á nie słychánemi chythrośćiámi / żądał od nas áby byli pobici: o tym myślec / áby one pobiwßy / znádniey żałogi czynił náßey opuśćiáłośći / á potym krolestwo Perskie / przeniosł do Mácedonow. Ale my doználiśmy te żydy wżadney rzeczy nie być winne śmierći / ná krorasmy ie zdáli / zá podßczuwánim nayniecnotliwßego człowieká Amáná: á o wßem przeko náleźliśmy że spráwiedliwych praw vżywáia / y być syny nawyßßego y naywieczßego / y záwżdy żywiącego Bogá zá ktorego dobrodzieystwem / y oycom náßym / y nam krolestwo iesth dáne / y áż po dziś dzień iest strzeżone. Przeroż one listhy ktore był Aman náßym imienim rozesłał / wiedzćie być wzrußone. Dla ktorey złośći / przed brona miástá tego / to iest Susan / y sám ktory to wymyślił / y wßytek rod ieo / wiśo ná ßubienicach: gdy nie my ále sám Bog oddał mu to co záßłużył. A ten wyrok ktory teráz ßlemy / we wßystkich miástach niech bedzie obwołány y rozbity / że śie swiebodnie godzi żydom vżywáć praw swoich. Ktorym y wy mácie tego dopomagáć áby mogli wybić te / ktorzy śie gotowáli ná ich śmierć / trzynastego dniá kśiężyca dwánastego / ktory zowa Adár. Abowiem then dzień / frásunku y żałośći / Bog wßechmogacy / odmienił im w rádość. Stądże y wy miedzy inemi swiety / ten też dzień mieyćie swietym / á swieććie ij z wielkim weselem / áby y ná potomny cżás wiedziano / że ći wßyscy ktorzy Personwiernie ßłużą / ßłußna á przystoyna záptáte zá swa wierność biorą: á ći co czynią żałogi ná krolestwo ich / zágina dla swey złośći: A kożda kráiná / y kożde miásto / ktoreby niechćiáło vcześnikiem być tego swiethá / niech od ogniá y od mieczá zginie: y niech ták bedzie wygłádzone / żeby nie tylko ludziom / ále też y beśtiam / nie godziło śie ná mieśśkánie ná wieki / ná przykład wzgárdy y niepoßłußeństhwá.

Koniec kśiąg Hester.



Pocżyná

Pocżynáią śie Kśiegi Jopowe.

Wktorych opiśuie śie Jopá świetego cierpliwośc wielka / y doskonáłość: rudzieśz y rozmowá ktora miał z przyiaćioły / w ktorey oznáymił ciáłá zmartwych wstháńie. Máia Kápitul: 42.

Cap: 1.

Opiśuie máietność Jopowe / rozmowe cżártowstá z Bogiem / gdźie sobie vprośił máiethność Jopá spráwiedliwego / á gdy cżárt wßystko mu odiął / y syny pomordował / Job Páná Bogá chwáli śtego.

Gene: 22.

Iob. 42.

Iob. 2.

1. Pet: 5.

Iob. 42.

Ecceles: 5.
1. Timo: 6.

Iob. 2.

Iob. 2.

Ż Maż ieden w źiemi Hus / imienim Job: á był to maż vprzemy á prośty / ktory śie y Páná Bogá bał / y złego śie wiárował. A miał śiedm synow / y trzy corki. Máietność iego była / śiedm tyśiecy owiec / trzy tyśiące Wielbładow / pięć set też iarzm Wołow / y pięć seth Oślic / á cżeládzi bárzo wiele / y był to maż záwołány miedzy wßystkiemi ná wschod słońcá. I chadzáli synowie iego / á spráwowáli gody ieden ná drugiego w domach swoich / ieden káżdy w swoy dzień. A posyłáiąc wzywáli thez trzech śiostr swoich / áby iádły y pijáły śnimi. A gdi śie wkoło obeßli dni onych bieśiąd / śtał do nich Job y poświącał ie: á wstháiąc o świthániu ofiárował zupełne ofiáry zá káżdego z osobná / Bo mniec zsobá máwiał / by lepak nie zgrzeßyli synowie moi / á nie błogośławili (thoiesth / złorzeczyli) Pánu Bogu w sercach swoich. Ták dziáłał Job na káżdy dzień.

Jednego dniá / gdy przyßli synowie Boży / áby ståli przed Pánem Bogiem / był też miedzy nimi y Szátan. Do ktoreo rzekł Pan: skąd idźieß? On odpowiádáiąc / rzekł: Obchodźiłem źiemie / y kráyłem ią. A rzekł Pan do niego: Widziałeś Jopá sługę mego / że mu nie máß ná źiemi podobnego / cżłowiek vprzejmy y prosty / y Bogoboyny / á że śie wiárnie złego? Odpowiádáiąc Szátan / rzekł: Azáć śie Job dármo boi Bogá? boś go ty záßćiężył y dom iego / y wßyßtkę máietność zewßąd? Spráwam rąk iego błogośławiłeś / á oßiádłość yego rozroßłá śie ná źiemi. Ale wyćiągni iedno ráń máłuczko reke swa / á dotkni śie wßyßtkiego cżym władnie / wyrzyß ieśli cię w twarz błogośławić nie bedzie. A rzekł Pan do Szátáná: oto / wßtornko co ma / w mocy twoiey ieśt: tylko nań nie wyćiągay reki twoiey. Wyßedł tedy Szátan od oblicża Páńśkiego.

A gdy w ieden dzień / synowie y corki ieo iedli y pili wino / w domu brátá swego pierworodnego: przybieżał posel do Jopá / ktory powiedał / Wołowie oráli / á Oślice pásiono przy nich / y wtárgneli Sábeyczy kowie / á zábráli wßyßtko / á cżeladź pobili mieczem / záledwiem ia sam vßedł abym ći to opowiedział. On ießcże tego domawia przybieżał drugi y rzecże: Ogień Bożyz ßtąpił z nieba y popalił wßyßtkie owce y pásuchy / iedno żem śie ia wżdy wymknął / ábym ći to zwiáßtował. I ten záledwie domowił / przypadł trzeći y rzecże: Cháldeyczykowie z żyk owawßy trzy huffy / á zaskoczywßy wielbłady / záieli ie / ále y sługi pozá bijáli mieczem / iam tylko sam vćiekł / ábym ći to powiedział. Then ießcże domáwia / álić drugi przyßedł / powiádáiąc: Ná ten cżás gdy synowie thwoi y corki ieśli y pili wino w domu brátá swego pierworodnego / nagle wiatr gwałtowny przypadł od puśćiczey / y zburzył cżterzy węgły v domu / á dom obáliwßy śie / przytłukł dziatki twoie y pomárły: vßedłem ia tylko sam / żebym ći to w tym spráwił.

4. Reg: 2.

Wstawßy tedy Job rozdárł ná sobie odzienie / y ogoliwßy głowe / vpadßy ná źiemie / dał cześć chwałe Pánu Bogu temi słowy: Wyßedłem nági ná ten świát z żywotá mátki moiey / y nági śie zás tám wroce. Pan Bog dał / Pan Bog wźiął: iáko śie Pánu podobáło / táko śie y stáło: Niech bedzie imie Páńśkie pochwalone. We wßyßtkich tych rzeczách nie zgrzeßył Job vsty swemi: áni wyrzekł nic głupiego przećiwko Bogu.

Cáp. 2.

Szátan zá dozwoleniem Bożym Jopá Wielką choroba złożył / á iż zoná mu vrágá / y námáwia áby Bogu złorzeczył / przyiaćiele námiedzáiąc / śiedm dni ná źiemi śiedzą / żáłuiąc go / á nic knimu nie mowiąc:



Miejska Biblioteka Publiczna w Brodnicy
Biblioteka Główna

4
16.06.1994
6

Biblia t. j. Księgi Starego y Nowego Zakonu na Polski język etc. Kraków, w Drukarni Szarffenbergerów 1561. Fol. goth. *Grand nombre de fig. e. b.* veau.

La première bible polonaise d'une rareté connue. Exemplaire complet

E. XIII 13



Pierwſſego dniá Pan Bog Niebo y ziemie ſtworzył/ ſwiátłość od ciemności oddzielił. ¶ Wtorego otwierdzienie miedzy wodámi poſtáwił. ¶ Trzeciego/ wody ná iedno mieſce zgromadził/ y ziemie eſchła od nich oddzielił. ¶ Czwartego dniá ſwiátłá dwoie/ iedno wielkie á drugie mnieyſſe/ dniá y nocy ná poſługe vczynił. ¶ Piątego/ kożdą rzecz żywą/ ták ziemſką/ iáko wodną y powietrzną/ ſtworzył. ¶ Szoſtego/ ſámego człowieká ná ſwe podobieńſtwo ſwiete/ wyſłáwił. ¶ A ſiodmego/ wſſem ſtutkom koniec vczyniwſſy/ odpoczynął.

Kxiegi Stharego Zakonu w sobie máią.

1	Genesis.	Pierwsse kxiegi Moizessowe. Rodzáiu.
2	Exodus.	Wtore kxiegi Moizessowe. Wyswobodzenia.
3	Leuiticus.	Trzećie kxiegi Moizessowe. Káplańskie
4	Numeri.	Czwarte kxiegi Moizessowe. Poczłow.
5	Deuteronomiū.	Piate kxiegi Moizessowe. Wtorego zakonu.
	Iosue.	Kxiegi Jozue.
	Iudicum.	Kxiegi Sedziow.
	Ruth.	Kxiegi Ruth.
1	Regum.	Pierwsse kxiegi Krolewskie ábo pierwsse Sámuelowe
2	Regum.	Wtore kxiegi Krolewskie ábo wtore Sámuelowe.
3	Regum.	Trzećie kxiegi Krolewskie.
4	Regum.	Czwarte kxiegi Krolewskie.
1	Paralipomenon.	Pierwsse kxiegi Párálipomenon.
2	Paralipomenon.	Wtore kxiegi Páralipomenon.
1	Esdrę.	Pierwsse kxiegi Ezdrassowe.
2	Esdrę.	Wtore kxiegi Ezdrassowe. Nehemiassowe: názwáne.
3	Esdrę.	Trzećie kxiegi Ezdrássowe.
4	Esdrę.	Czwarte kxiegi Ezdrassowe.
	Tobię.	Kxiegi Tobiassowe.
	Iudith.	Kxiegi Judyth.
	Hester.	Kxiegi Hester.
	Iob.	Kxiegi Jopowe.
	Psalterium.	Psálterz álbo Zoltarz.
	Prouerbia.	Przypowieści Sálomonowe.
	Ecclesiastes.	Wtore kxiegi Sálomonowe kxiegi Káznodzieyskie.
	Cãtica Cãticoꝝ.	Trzećie kxiegi Sálomonowe / pieśń z pieśni Sálomo:
	Sapientię.	Kxiegi Mądrości.
	Ecclesiasticus.	Kxiegi Jezusa synà Syrachowego.

Kxiegi Prorockie.

Isaias.	Ezáiáß Prorok.
Ieremias.	Jeremiaß Prorok.
Threni.	Jeremiaßowe Lámentácie.
Baruch.	Baruch Prorok.
Ezechiel.	Ezechiel Prorok.
Daniel.	Dániel Prorok.
Oseas.	Ozeaß Prorok.
Iohel.	Joel Prorok.
Amos.	Amos Prorok.
Abdias.	Abdyaß Prorok.
Ionas.	Jonaß Prorok.
Micheas.	Micheaß Prorok.
Nahum.	Nahum Prorok.
Abacuc.	Habákuk Prorok.
Sophonias.	Soffoniaß Prorok.
Aggeus.	Aggeuß Prorok.
Zacharias.	Záchariaß Prorok.
Malachias.	Málachiaß Prorok.
1 Machabeo:	Pierwße kxiegi Máchábe:
2 Machabeo:	Wtore kxiegi Máchábey:
3 Machabe:	Trzećie kxiegi Máchábey:

Naiaśnieyssemu Krolowi y P[illegible]

Pánu Zygmunthowi Augustowi z łáski Bożey Kro-
wi Polskiemu/ Kriążeciu wielkiemu Litewskiemu/
Ruskiemu/ Pruskiemu/ Mázowieckiemu/ Zmodz-
kiemu/ etc. Pánu y dziedzicowi. Pánu mo-
iemu miłościwemu.



Pro loco Gorcensi ordo Mistrum de S. Crucem

Doszli tego ludzie Na-
iáśnieyssy á M: Krolu/ iż ktory
narod ma być pochopny ku cno-
cie/ temu tego potrzebá/ áby miał
náuki dobre ięzykiem swym pisá-
ne. Abowiem gdyż tho iest zwy-
czay ludzki/ gárnąc sie do tego co
mu sie dobre [illegible]dzi: thedy then/
ktory poważne rzeczy czyta/ á rozność m[illegible]dzy złym á do-
brym widzi/ nie może być thák w złości vthwierdzony/
żeby sie cnothy (okrom Boskiego skaránia) iąć m[illegible]
siał. A iáko rozum/ sam tho iest dar Boski człowieko-
wi (bo sie wniebie á nie ná ziemi rodził) ták wszystki náu-
ki kthore sniego pochodzą/ dobrze ie thez pierwssy ludzie
dáry Boskiemi przekrzćili: ktore to náuki/ ieśliż są w thá-
kiey wadze/ coż náuka Boża pismo swiete/ pismo to kto-
re nam zbáwienie vkázuie/ słowá kthore z vst Bożych po-
chodziły/ iáko wysokie á zacne mieysce mieć muszą. Bo nie-
mász pewnie ná swiecie żadnego áni ták głupiego/ ani tak
złego á niezbożnego człowieká/ ktoryby czytáiąc Boskie
słowá/ á rozmyśláiąc wielką dobroć iego porussy ć się y od-
mienić ze złego wdobry nie musiał: ták iż co ine n[illegible]
wuią/ człowieká sposobnego ku poięciu cnothy/
Boża sámá/ cnotę wlewa/ á przynośi łaskę Boż[illegible]
błogosłáwieństwo. Co gdy thák iest/ iż pismo B[illegible]
w ludziech táką odmiáne/ tedy zda mi sie N. á [illegible]

Pro loco [illegible] ad S. Augustin

wssythcy rozumieią/then narodowi swemu posługę czy
niąc/ dobre imie sobie zasługuie. Ale iż ten kto Bibli
przetłumáczył/ był práwie przeciwny onemu ktory koś
ciół Ephesiae Dianae spalił: bo on ze złey rzeczy sław
chciał mieć/á then yż dobrey mieć iey nie chciał/ bo imie
niá swego przy Bibliey nie zostáwił/przeto iuż ták
mione być musi. A iákoż ią kolwiek bes imieniá swey
stáwił/ták mnie gdy do rąk przyszłá/ wiedząc iż thego
dzie ták bár[illegible]pragną/ tudzież też życząc thego/ iákoż
iest winien [illegible] zá páństwá W. K. M. Biblia Polská
ná swiát w[illegible]: stáratem sie o to ábym iey komu poprá
wić dał/ á stáráiąc sie/ nálazłem Krzędzá Janá Leopoli
te[illegible]krzá náuki Krác: ktory wziąwszy te pracą ná sie/
tá[illegible]y zdołał/ że mam zá to/ chuć á pilność iego pochwalo
[illegible] od W. K. M. będzie/ ktorą to Biblią nie ták wiele dla
pożytku/ iáko życz[illegible] narodowi swemu tego/ co życzyć przy
stoi/ dałem w[illegible]em swym drukowáć. A iáko Biblia
iest głowa[illegible]má swiethego/ thák zdáło mi sie że nikomu
przypisowáć być nie miáłá iedno głowie/ to iest W. K. M.
Pánu nássemu / podkthorego cythułem gdy wynidzie/
wiele przekłádániu temu przybędzie ozdoby/ á snadź ten
kto ią wyłożył/ by sie był nádziewał mieć obrońce tákie
go/ nigdy by był imieniá swego nie krył. Wssákże iáká
kolwiek iest/ tedy iż iest pismo boże/ wierze iż W. K. M.
Krolá Krześcyáńskiego wdzięczne będzie/ przy czym pod
dáne á wieczne służby swe w mitościwą łaskę
W. K. M. zálecam.

[illegible]ssey Krolewskiey Miłości.

wierny poddany

Mikołay Szárffenberger
mieszczánin Krákowski.

Ku czytelnikowi Krześciańskiemu o zacności pisma świętego Przedmowá. I. K. Ł.



Ostáwił to w pisániu swym/ ieden vczony y wymowny Pogáński człowiek/ moy Krześciiáński bráćie iedyny/ mowiąc o tych naukach y pismiech potocznych á świeckich: iż być żywo bez nich/ á nic nie vmieć/ stoi zá śmierć/ á iest iákoby żywo człowieká pogrzebał. Záprawdę rzecz nie máłą/ á gdzie sie pilnie przypátrzyß/ śna te ktorey te náuki mieć nie mogą/ ten ták zacny tego świátá człowiek/ im przypisuie. Abowiem gdy to powiáda/ że bes nich być/ iest vmárłym być: thedyć one vmieć/ iest być żywym: á ták iáko niebytnośćia swa śmierć/ tak obecnośćia żywot (ktorego nie máia) przynoßą. Ale iáko co kto/ czego nie ma/ dáć może?

Tymżeć też mniemániem/ (że bledem nie rzekę) wiele z onych ktorzy Páná Chrystá nie poznali/ vwiedzieni: iedni máietnośći swe prze nie z wielką chućią opuścżáli y vtracáli/ drudzy áby sie tym sposobniey y spokoyniey w nich obieráli/ oczy sobie odeymowáli/ drudzy ieśćże gdy czego poznáć nie mogáli/ y o gárdá sie dobrowolnie przyprawiali. Tákież oni wieldzy á záwołani według świátá tego ludzie o tym pismie swym y poiećiu go/ o tey mądrośći świátá tego/ mniemánie/ y táka piecza miewáli.

A wiec ty moy miły bráćie/ będąc człowiekiem ná imie Chrysthusowe powołánym/ o nym Pogáńskim ludziom w tym gore daß? że wżdy oni dla nic nieużytecznych náuk ku żywotowi wiecznemu/ tákowe stárania/ tákowe y vtráty łatwie podeymowáli rozumieiąc omylnie/ że im práwym żywotem być miáły: á tybyś o pismá y náuki swiete (ktore człowiekowi káżdey/ y oświecenie rozumu/ y ożywienie dusse/ y poświecenie wssech rzeczy/ y obrone przećiwko wssem nieprzyiaćielom náßym/ nákoniec y zbáwienie duß y ciał nassych/ przez Jezu Chrystá Páná á zbáwićielá nássego przyniosła) thák nic niedbáć a prawie w nich nic nie korzyśćić nie miał: A zaßby to nie wielkie zápámiętánie/ nie wielkie że iuż ták rzekę/ ssaleństwo było?

Ale ponieważ ia o żadnym thego mniemánia nie mam/ żeby miał thák być od pismá swietego oddaloney mysli/ tedy ku potwierdzeniu iey/ krotko o vżytkach námienionych powiem/ y dołoże tego/ że te pismá swiete/ człowieká y oświecáia/ y ożywiáia y co potrzebá poświecáia/ y obrone człowiekowi dáia/ ná koniec y zbáwiáia.

Każdy człowiek z przyrodzenia/ będąc synem gniewu Bożego/ iest też synem ćiemnośći Bo iáko zá táłká Boża świátłość ták zá gniewem iego ćiemnośći chodzą. Z ktorych nas wssystkie przyśćiem swym ná świat wybáwić/ y oświećić w nich raczył: że iuż po oney ćiemney nocy w ktoreśmy ssedzieli/ teraz iáko w iáśny dzień chodzimy. Tenże też Pan Chrystus Jezus/ oświećiwssy nas/ y lekárstwo nam zostáwił/ ieślibysmy przez grzech w one ćiemnośći zás wpádli/ iákobysmy oświeceni być mieli: á to ácz też co inego być może/ ále też iest y to słowo bożе/ ktore nam zostáwić raczył. Bo o tym ták Dawid powiáda Wykłádánie słow twoich Pánie oświeca/ y dawá zrozumienie/ wiáry y prawdy máluczkim. Jákoby chćiał powiedzieć/ Przyzwoitać nam ludziom z przyrodzenia w ćiemnośćiach być/ ále słowo twe swiete ćiemność the rozumu y przyrodzenia nássego rozbija y rozświeca/ dáiąc poimowánie wiáry twey świetey y prawdy. A ná inssym mieścu/ Pochodnia iest nogam moim słowo twoie/ y świátłośćia ścieśśkam moim Teyći świátłośći y tego oświecenia/ Piotr świethy żądá: Oświeć Panie oczy moie/ ábym nigdy w śmierći nie zásnął. Ta świátłośćia Pan oświeca ślepe/ ktorzy w ćiemnośćiach grzechow y niedowiárstwá siedzą/ tedy potym vdáią sie ná drogę Ewángelijey y pokoiu. Tey świátłości nie przyimuią oni ktorzy ták Bogu mowią: Idź precz od nas/ vmienia drog twoich nechcemy/ niechcemy rozumieć ábysmy mieli dobrze czynić/ czego nas słowo twoie vczy. Psal: 118.

A nie tylko ćiemnośći ták sprostne rozbija/ ále też nas y ożywia. Ták iáko Dawid świádczy: Słowá twoie Pánie/ ożywiły mie. A ná drugim mieścu/ Niezápomnię ia Pánie nigdy słow twoich/ bos mie nimi ożywił. Jan też on swiety/ ktorego Pan miłował ták powiáda: Záprawdę powiádam wam/ że przychodźi godzinа/ y iuż przyssłá/ że vmárli w grzechach/ vsłyssą głos synа Bożego/ á ktorzy vsłyssą (vchem ćielesnym/ serdecznym/ y Ioan: 5.

stwá) będą żyć prawdziwym á wiecznym żywotem. Tegoż też byli záwoniáli Apostołowie ná on czás / gdy ich Pan pytał / ieśliby też chćieli precz iść od niego / odpowiedzieli mu: Pánie á gdzież poydziemy / słowá żywotne maß. Inssych mieysc wiele miam.

Toć też słowo Boże y poświeca. To sie okázuie z Apostołá Páwłá swierego gdzie mowi: kożde stworzenie Boże dobre iest / wßákże iednák bywa poświecone przez słowo Boże / y przez modlitwe Tym Moiżeß przybytek Boży: Tym Sálomon kośćioł / y sień przed kośćiołem Bożym / poświećił. Ták też y sam Pan Chrystus chleb y ryby kthoremi rzesse karmił / y on chleb ná ostátniey wieczerzy / poświecáć raczył / gdy ij w rece swe swiete wziawssy błogosłáwił / Bogu podziękowawssy / tamał y rozdawał.

A nie dosyć że oświeciwssy / to swiete pismo / człowieká ożywia / ożywiwßy y poświeca / ále ießcze y poświeciwßy / od wssech nieprzyiációł gwałtownieyßych / Czárthá / swiáthá / y ciáłá broni: y żebysmy sie też bronili / broń á Horeża nam dodawa. Ták iáko nas Páweł S: vpomina / żebysmy / ná ten czás gdy ná nas będzie czárt y swiát / y ciáło walczyć / á przeciwko nam ßturmować / wzieli miecz w ręke duchowny / tarcz też / y przybice. Miecz ten ći żaden inssy nie iest / iedno to pismo swiete á słowo Boże: Tárcz ná ktorabysmy wßystki strzały czártowskie ogniste brali / á biorąc gásili / iestći wiárá / kthorey też z słuchánia pismá Bożego dostawamy: Jesscie y páncerz sprawiedliwośći / y przybice nádziete gdy weźmiemy / á gdy ták przypásawßi biodrá swe gotowo stáć będziemy: koniecznie żadny sie nieprzyiáciel o nas nie pokusi / á nie tylko / ále y po táßcżurkach / bázyliskach chodzić będziemy: Lwa y Smokà nic sie strácháć nie będziemy. Ták nas to náße pismo swiete zbroi á potym y bespiecznemi czyni.

Pusscżam to mimo sie / że nas czyni słáchćicámi / á nie to tylko ále y krolewicámi / á co wiecżssa y syny Bożemi / bráty / siostrámi / mátkámi Páná Chrystusowemi: to ießcze przydam że nas y zbáwia. Tego nam podpiera Lukaß swiety mowiąc. Błogosłáwieni ći ktorzy słuchaią słowá Bożego / a strzegą go pilnie: A sam zbáwiciel náß powiádáć raczy. Záprawdę / záprawdę wam powiádam / że ten kto słucha słowá moiego / á wierzy onemu ktory mie posłał / má żywot wieczny. Y ná Sąd nie przyydzie / ále prosthо przeydzie od smierći do żywotá: A Mátheuß powiáda. Chcesslі przyść ku żywotowi á być zbáwion / choway á pełń przykazánie Boże. Luce

O iákoß thedy tho żywothne a prawdziwe pismo swiethe iest / kthore nam thák z soba wiele dobrego / ná koniec y żywot wieczny przynosi: O moy Brzescżáńskі bráćie iedeny / coß rozumieß z iáka chućia / z iáka wola sie maß ku niemu mieć / krore ćie nie tylko tu ná tym / ále y ná onym swiećie / w łásce Bożey y w prawdziwym żywocie wyćwiczyć / w drogach Páńskich spráwować / w swiáthłośći Bożey záchowáć / ná koniec y do chwały Krolestwá niebieskiego przywieść y doprowádzić / może? Co rozumieß / by oni byli Philozophowie to pismo mieli / álbo o nim wiedzieli / z iáka pilnośćia / praca / y stáránim / byli by sie o nie prácowáli?

Ale ponieważ że oni / duma rozu[m] swego vwiedzieni / ie[m] sie (ieśli o nim wiedzieli) vchylić podobno niechćieli / do tego nieprzyssli / á tobie Pan z łáski swey dáremne dáć raczył / báczż że ná powinnosć swą / z iáka to wdzięcznośćia przyimować przysłussa. Strzeż byś twa niewdzięcznośćia / y Páná y dárow swietych ie[m] / ktorych nam przez słowo swe swiete vżyczáć raczy / nieutrácił. A przeto ieślіżeś przed tym ták był niedbálym / iżeś sie o ten dar Bożу / pismo swiete iego niestárał: prosse ćie przez miłosierdzie Boskie / myśl swą z miękczą á odmień: Bo tho sam dobrze widziß / co zá pożytkow z tad dostáć możeß / á snabym ći wssystkie miał wyliczáć / ktorem omijał / nigdyby y iezyká / y piorá niestáło. Jeślіżeś też przed tym zchućia tego prągnął / ábys był mogł swym iezykiem tho słowo Boże czytáć: otoć ie teraz podawam / vmieyże ie iuż vpiastować / vmiey vważyć / ták żeby z czytánia twego / budowáłá sie y cześć á chwałá Páná Krystusowá / y miłość bliźniego / miedzy ludźmi; áby widząc ludzie poprawę twą / w wierze y w vczynkach cnotliwych / chwalili zá to Páná Bogá wssechmogącego.

Co sie tycże przetłumáczenia ná náß ten Polski Jezyk / pismá tego swietego / o thym tho pewnie wiedzieć y rozumieć możeß / że zwielka praca / y nie máłá pilnośćia / y przez niemały czás / przekładáne iest. Żebym miał powiedzieć iż według Zydowskiey Bibliey / tłumáczone iest / wiedz iż nie. A to dla tego / że ile widziemy ktorzy rzekomo wedle Zydowskiego textu tłumáczyli / tedy sie ießcze nigdy dwá niezgodzili: ále ieden ták / drugi ináł. Sam też Luder thym sie w przekładániu chlubił / że według Zydowskiego textu [illegible] przekładał: á wżdy ći ktorzy ponim też takieß z Zydowskiego przetłumáczyli / dzi-

wnie ſie z nim niezgadzáia.

Ktemu rozumieiac to/ że też Zydowie w ſtánowieniu bledu swego nieſpiąc/ Biblie w swym iezyku/ (iáko o tym ći znáć dáia/ co ſie w ich iezyku grunthownicy obieráia) poſáłſſowáli: niechćieliſmy áni tych náſládowáć/ ktorzy ſie wedle Zydowſkiego przetłumáczáć powiádáli. Widzac/ ieſliże bytá prawdziwa Zydowſka Biblia kiedy/ thedy ná on czás pewnie gdy oni ießcze ludzie veżeni Doktorowie świeći żyli: á gdy przekrokość czásu Zydowie ták dálece Bibliey poſáłſſowáć niemogli. Ktemu iż Jeronim świethy/ byt táż w Zydowſkim iezyku biegły (ktory przetłumáczył wſſyſtke Biblia) żeby thež byt Zydem vrodzonym/ tedyby biegleyſſym być niemogł: Dáliſmy iuż te wiárę (á nie tylko my ále wſſyſtek kośćiol krześćiáńſki) przetłumáczeniu Jeronimá S: że on wedle Zydowſkiego prawdziwie ná łácinſki iezyk przełożył/ wedle ktorego myſmy też te przetłumáczyli/ ile polſki iezyk mogł znoſić. Bo żebyſmy byli mieli ſłowá znáwiáć/ á tym trudnić/ nam ſie to nie zdáło.

Rozumie to kożdy báczny iáko trudna rzecz ieſt/ ieden iezyk/ drugim iezykiem doſtátecznie wyrznáć/ á przeto z wielka ſie pilnośći folgowáło temu/ áby y prawdziwie y ſnádnie/ text polſki/ on text łácinſki/ wyrzynał/ gdzie być iuż ſnádnie niemogło/ dla wypełnienia y łatwieyſſego poiećia/ wkłádałem też ſłowo pod czás ábo dwie z dokthorow świetych co w tym znáku ( ) poznáwáć ná niektorych mieſcách bedzieß.

Ktemu że bárzo trudna ieſt przekłádáć to czegobyś nierozumiał: tedy vćiekáliſmy ſie z mieſcy trudnieyſſemi/ iuż do Greckich exemplárzow/ iuż do wykłádáczow piſmá ſwiętego prawdzywych/ Doktorow onych ſtárych (bo nowiny coś záwżdy y ſłábo y podeyſrzáno przynoſſą) y ludzi ſwietych/ y mądrych/ w ktorych piſániu iáſnie ſie duch zgody/ miłośći/ y krześćiáńſkiey ſtwornośći okázował. Acz iednák y tych nowych piſmá/ przed oczymáſmy thež miewáli: żebyſmy thym łatwiey obaczyć mogli/ coby zá roznicá miedzy nimi á miedzy ſtáremi byłá: ábyſmy ták ſtárego toru nic nieuchybili. Ná koniec co ſie pilnośći przydáć mogło/ pracy ſie nic y zdrowiu niefolgowáło. Jeſliß kedy co ſie vchybiło drukuiąc/ to łatwie przeyrzyß/ gdy y czás w ktory ſie to drukowáło (bo w mor) y trudność doyrzenia/ przedſie weźmieß. Już zámkne/ iedno ćie w tym ieſſcze przeſtrzege y vpomione Proſſe nierozumieyże/ bráćie moy miły/ że to iuż maß Biblia swym iezykiē wydána/ żebyś iuż miał wſſyſtko co nápiſano ieſt doſtátecznie rozumieć. Wes to przedſie/ żeć wſſyſtkie inſſe narody/ swym też iezykiem Biblie máią/ á wżdamći ich niekożdy rozumie/ táż niekożdy kto potáćinie czyta Biblia/ wnet ią rozumie/ á owſſem trudno podkáć maß/ ktoćby temu miał ſprostáć. Przetoż niedoſyćći goły text mieć/ trzebáć ieſſcze ktoćby ij prawdziwie wyłożył. Wiec gdy wykłádáczá ſobie ßukáć bedzieß/ proſſe ćie miey że ſie ná tym pilnie á ostrożnie/ żebyś ſie w tym nieládá komu dał/ práwie iáko tho mowia/ zá nos wodzić. W czym ieſlibyś chćiał rády mey poſłuchać/ oſtrzege ią ćiebie. Chceß niepobładzić/ trzymayże ſie toru ſtárego. Boć the nowe ſcieſſki/ zdádzac ſie w krotką iść/ ále trzebá ſie bać/ by w długą bárzo niezáſſli. Trzymayże ſie tedy wykłádow ktore podáli oni świeći doktorowie ſtárzy/ ktorzy ieſſcze ábo zá Apoſtołow/ ábo rychło po Apoſtołech byli y náuczáli. Nie żebym ćie od nowych odwieść chćiał (boć y miedzy wieku náſſego piſárzmi/ naydzie ludzie/ vczeńſſe/ niżliby ią mogł wedle godnośći ich/ tu ie chwálić) ále tego prágne/ ábyś ſie tych tylko trzymał/ ktorzy ſie też onych ſtárych ſtátecznie (nie vkeſuiąc po ſſtuce/ iáko thego wiele) trzymáią. Ci wierzmi że ćie theß niezáwiodą.

Ale iuż nád moy obyczay dłużey mowie/ przeto zámykáiąc/ proſſe zá to co Pan Bog dáć raczył/ dziękuy pokornie iemu. Żebyś miał praca moie chwalić ábo zálecáć/ świádek mi tego Bog/ niechce/ niężadam tego po nikim: doſyć mi ná tym bedzie/ ábyś Pánu Bogu dziękował: á ieſli gdzie iáko nietrefnieć ſie zdáć bedzie/ niężáraz ſie ná przygáne ſkwápiay/ ále ráczey ábo wielkiemu zátrudnieniu memu ábo niedoſtátkowi ięzyká Polſkiego przyczytay. Wßákże czyń co chceß/ iedno miłuy/ á Páná Bogá chwal. Kthoremu bądź cześć/ chwałá/ y dzięki ná wieki wieczne. A M E N.

MOy miły czytelniku proßę by ćie to nie obráźiło/ iż nie iednoſtáynemi figurámi te Biblia robiono/ to ieſt iedne wielkie/ á drugie mnieyſſe: á żebym tego przyczyne opiſáć miał/ ſnaćby ſie tym obrázliwie zdáło być ktorzy tego przyczynca ſą/ wſſákoß co Pánu Bogu poruczam/ á ſumnieniu ich/ (ktorego máło máią) co mi to czynili ku vtráćie wieczſſey y nákładu mnie przywodząc. Też ieſliby nie iákie omylnośći w drukowániu ſie ſtáły/ proſſe by było przepußczono á ku lepſſemu obrocono/ á nawiecey z tey przyczyny iż Niemcy ktorzy iezyká Polſkiego nie vmieli około thego robili/ bo mi Polakow nie ſtáłoßá odmowieniem tych ktorzyby nie rádzi byli widzieli/ ábym to com przedſie wziął dokończyć miał/ á wſſákoß Pan Bog then raczył z łáſki ſwey dáć y dopomoc/ że ſie tho zá pomocą iegoż dokończyło.

Napomnanie ku pilnu swietemu.

Exo: 12.

Bedzieſz powiádał synom swym/temi słowy. Toć iesth co mi Pan bczynić raczył/gdym wyssedł z Egiptu. A bedzieſz tho miał iákoby znák ná rece/y iákoby vpominek przed swemi oczymá/żeby vstáwicznie był zakon Páński w vstách twoich. Bo cie wywiodł Pan mocną ręką z Egiptu.

Deutero: 12.

Nie bedzie czynił kożdy z was coby mu sie zdáło: ále coć przykazuie/to tylko czyń Pánu swemu: nie przyday nic áni vymuy.

Iosue 1.

Niechay nie odchodzą the kriegi od vst twoich: ále sobie w nich bedzieſz rozmyslał wednie y wnocy/żebyś przystrzegał y czynił te wssystki rzeczy ktore nápisano w nich. Tedy ná ten czás zrządziſz á sprawiſz droge twoie/y bedzieſz ią rozumiał. Nie náchylay sie od słow zakonu thego áni ná prawą/áni ná lewą strone/ábyś wssystko rozumiał cokolwiek czyniſz.

Romano: 13.

Cokolwiek napisano iest/napisano nam ná náuke/żebysmy przez cierpliwość y przez pocieſsánie pisma nádzieie mieli.

2 Timot: 3.

Ale ty/trwáy w tych rzeczach ktorycheś sie náuczył/á ktorychci zwierzono/wiedząc od kogoś sie náuczył/áże z dzieciństwá pisma vmieſz/ktore cie mogą spráwić ku żywotowi/przez wiáre ktora iest w Páná Jezu Chrystá. Wsselkie pismo z Boskiego dáru wlane/pożyteczne iest/ná strofowánie/ná karánie/ná wyćwiczenie w spráwiedliwości: ábы był doskonały człowiek/bedąc spráwny á gotowy ku wsselákiemu bczynkowi dobremu.

Summa wssystkiego pisma swiete go/Stárego y Nowego zakonu/bárzo krotko á nadobnie zebrána.

Z stáre go Zako nu.

TApierwey/vcza nás tego wssystkie kriegi Stárego y Nowego zakonu/ że ten Bog/ ktorego Abrahám/ Jzaák/ y Jakob oni oycowie nássy chwalili/ sam iest Bogiem prawdziwym: ktory z dobroci swey/ slowem swym/ y Nieboy ziemie/ y te wssystki rzeczy ktore ná nich sa/ stworzyt: od ktorego wssytkie rzeczy pochodza: bes ktorego zadna rzecz nie iest: ktemu/ że iest spráwiedliwy y milosierny: á ktory wssystko we wssystkich wedle swey swietey woley spráwnie: tak żeby mu sie nie godzilo rzec/ czemuby tak álbo owák czynit.

Bog.

Ktemu też y tego vcza/ że tenże tho Pan stworzyt Adáma pierwssego człowieká ná Obraz y ná podobieństwo swoie/ á że go postánowit y vczynit Pánem wssego stworzeniá ziemskiego. Then thedy Adam/ zá zawiscia á zdrada diábelska/ nie bedac posluszen przykazánia stworzyciela swego/ swym grzechem przywiodł ná swiát tak sprosty y tak wielki grzech/ że my wssyscy ktorzy sie podług ciatá od niego rodzimy/ iesteśmy z przyrodzenia synowie gniewu Bożego/ á dla tego/ smierci/ potepieniu/ tárznu/ y Tyrańskiemu diabelskiemu bywamy poddáni.

Stworzenie człowieká.

Grzech.

Ale y tego też vcza/ że było obiecáne od Bogá Oycá/ ono swiete á blogosławione násienie Pan JEZVS CHRYSTVS syn iego zbáwiciel náß: onemuß Adámowi/ potym też y Abrahámowi/ Jsáákowi/ Jákobowi/ y Dawidowi/ y inym wssem oycom nássym/ ktory ie miał wyswobodzić od grzechu y od okrucieństwá diabelskiego/ te ktorzyby żywa wiára tey tákowey obietnicy wierzyli/ y sámemu Pánu Jezu Chrystusowi duffáli/ spodziewáiac sie od niego y przezeń tákowego wyswobodzenia. A tá iska obietnicá iescić często á gesto w kriegach stárego testámentu powtárzana.

Pan Chrystus obieczan.

Ale w thym czásie/ gdy oni swieci oycowie oczekawali przyobiecánego zbáwienia y wyswobodzenia tego/ że iest tákowe ludzkie przyrodzenie/ták harde/ y tak skázone/ żeby sie oni nie rádzi znali być grzesniki/ ktorymby obiecánego zbáwiciela było potrzebá: przeto zakon ná kámiennych tablicach nápisany/ dan im był od Bogá/ przez Moiżessá: áby przezeń vznawssy grzech/ y złość serca ludzkiego/ tym gorecey prágneli ludzie przyscia Páná Chrystusowego/ ktoryby ie od grzechow odkupił/ czego dáć y vczynić one ich offiáry nie mogły: bo też nic iedno cien á figury były/ oney prawdziwey offiáry Chrystá Páná nássego/ ktora miáły wssystki grzechy ludzkie być zmázane y zgłádzone.

Zakon od Bogá dany.

Z nowe go Zako nu.

Pismá zásie Nowego Zakonu tego nas vcza: że wżdy iuż Pan Chrysthus nam przyobiecány (ktory iest Bogiem náde wssysthko blogosławionym ná wieki) y w kriegach Stárego zakonu onemi ofiárami záćmieni á przefigurowáni/ iest poslan od Bogá Oyca/ tego czásu ktory on był sam v siebie ná znáczyt á złożył/ mowie że tego czásu/ ktorego sie iuż była nawiecey złość ludzka rozmnożyła. Ktemu że Pan Chrystus Jezus nie dla tego zeslan był/ nie dla tego sie wcielić/ vmrzeć/ y zmartwych wstáć raczył/ nie dla czyich (mowie) dobrych vczynkow (bosmy wssyscy grzesznemi byli) ále żeby iáko ten ktory iest prawdziwy/ one hoyne bogáctwá łáski swey/ ktore był przyobiecał/ z iścił á wypełnił/ á według niewymownego miłosierdzia swego/ nas zbáwionemi vczynił.

Christhus Bog zbáwiciel przyssedł.

W nowym tedy zakonie/ iásnie á táwnie sie to okázuie/ że Pan Jezus Chrystus prawdziwy Báránek/ y prawdziwa wssystkiego swiátá offiárá/ przyść ná ten swiát raczył/ áby nam z Bogiem Oycem pokoy spráwił (boć onći iest pokoiem nássym) omywssy nas od grzechow nássych we krwi swey swietey: á żeby nas wyswobodził á wybáwił z niewoley Czártowskiey (ktoregosmy dla grzechu niewolnicy byli) á żebysmy sie stáli społecznemi dziedzicmi iego/ bedac przezeń záśyny Boże sposobieni.

Báránek. Ofiárá. Pokoy.

Sposobienie.

A żebysmy ták osobliwe y thák wielkie dobrodzieystwo Boże przeciwko sobie vznali/ dáie nam Pan Bog duchá swego swietego/ ktorego iest owoc y dar WIARA/ w Bogá y w Chrystusá iego. Bo bez Duchá swietego ktorym bywamy pieczętowáni/ nie możym wierzyć/ áni że Bog Oćiec zeslał Messiassá/ áni że Pan Jezus iest Chrystusem: Abowiem żaden nie może rzec (powiáda S: Páwel) Pan Jezus/ chybá w Duchu Swietym

Duch S. Wiárá.

A tenże Duch swiádectwo dáie duchowi nássemu/ że iest [illegible]my synowie Boży y wlewa w wnętrznośći násse te miłość/ ktora wypisuie Páweł Koryntom. Jeszcze nád to wlewa też y Nádzieię/ ktorá nic inego nie iest/ iedno Pewne á niepochybne oczekáwánie żywotá wiecznego: ktorego tenże Duch swięty iest iákoby zákládem y vpominkiem/ álbo zádátkiem/ y vdzielá nam y innych dárow duchownych/ o kthorych pisse Páwel swiethy do Gálátow.

Vspráwiedliwienie y poswiącenie.

Przez tho tedy duffánie w Páná Chrystusá y wiáre/ ktora przez miłość vczynki spráwuie/ y wysádza á okázuie sie przez skutki miłośći/ zrussáiac k nim człowieká/ bywamy v spráwiedliwieni y poswięceni: tho iest/ Pan Bog y Oćiec Páná nássego Jezu Chrystá (ktory sie też stał Oycem nássym przez tego bráthá nássego) ma nas zá spráwiedliwe y zá swięte/ z łáski swey nie poczytáiac nam grzechow nássych ku potępieniu.

Dobre vczynki.

Przyszedł ná koniec sam Pan Chrystus/ żebysmy my będąc przezeń poswięceni y oczyśćieni od grzechow/ woley swiętey iego násládowáli w dobrych vczynkach/ y odrzekssy sie tych ćielesnych vczynkow/ iemu swobodnie w spráwiedliwośći y w swiethobliwośći przez wszystkie dni żywotá nássego/ służyli: á przez dobre vczynki/ ktore Bog spráwi[illegible]czył ábysmy w nich chodzili/ żebysmj sie okazáli być powołánemi ku tey łásce: ktorych to [illegible]brych vczynkow iesli kto niema/ swiádczy sam ná sie że y wiáry niema w Páná Chrystusá/ takiey iákowey on po nas chce mieć.

Chrystus. Mistrzem. Głowa: Wizerunkiem.

Do tego my przystąpić/ y z ochotną go myslą násládowáć mamy/ żeby nas náuczyć raczył. Abowiem onći iest Mistrzem nássym/ ćichego y pokornego sercá. Jest głową ćiáłá swego/ ktore iest kośćioł swięty/ y społecznośćią wssech swiętych. On iest Przykłádem á wiserunkiem nássym/ od ktorego sie my mamy vczyć niewinnośći/ ćierpliwośći/ pokory/ trzeźwośći/ stałośći/ á w obec wssystkich cnot/ y spráwowánia tu ná tym swiećie cnotliwego y spráwiedliwego.

Pasterzem. Biskupem. Orędownikiem. Posrzednikiem.

Nád tho ieszcze iest Pan Chrystus Pásterzem nássym/ y naywyższssym Biskupem/ iednym posrzednikiem miedzy Bogiem y ludzmi/ kthory teraz ná práwicy v Bogá Oycá siedzi/ stawssy sie nam orędownikiē á przyczyńcą/ modląc y wkládáiąc sie zá námi: ktory nam bes pochyby otrzyma wssysthko/ co álbo od niego/ álbo w imie iego/ będziem od Bogá Oycá prosili: iesli tylko gdy będziem o co prosić/ będziem mocnie wierzyć/ że on nam to vczynić y może y raczy: boć nam ták obiecał. Nic tedy nie wątpimy/ ieslibysmy kiedy zgrzessyli/ ábychmy z pokutą (ku kthorey nas wneth ná początku kazánia swego wzywa) y z dobrym duffanim nie mieli przistąpić do Máiestatu łáski iego: wierząc to że będziemy mogli miłosierdzia iego dostąpić: boć dlá thego przyssedł/ áby grzessne łáską swą zbáwione vczynił.

Sąd.

Abowiem tenći to iest Chrystus Jezus/ ktory po zábićiu Duchem vst swoich człowieká grzechu/ będzie siedźiał ná Máiestaćie swoim/ máiąc wszystkie sądzić/ y odpłáćić iednemu kożdemu własne rzeczy ćiáłá iego ták iáko czynił/ bądz źle/ bądz dobrze: y kthory ma rzec thym kthorzy będą po práwey/ kthorzy thu ná thym swiećie przysslego dobrá czekáli: Podźćie błogosłáwieni Oycá moiego/ posiądźćie Krolesthwo wam od posthánowienia swiáthá zgothowáne. A tym lepak co będą po lewey: Odeydźćie ode mnie przeklęći w ogień wieczny/ ktory zgotowán iest Diabłu y ángiołom iego. Thedy będzie koniec/ gdy krolesthwo Bogu y Oycu odda/ á z nim będą swięći krolowáć bes końcá ná wieki wiekow.

Żywot wieczny.

Ogień wieczny.

Te rzeczy ábysmy poználi/ z dobroći Bożey niezmierney/ przez ducha iego swiętego/ podáne są nam swięte pismá: dla thego mowię/ ábysmy poználi y wierzyli iednego być á sámego Bogá prawdziwego/ y ktorego posłał Páná Jezu Chrystá: á żebysmy to wierząc/ mieli żywot wieczny w imię iego.

Procz tego fundámentu żaden inssego kłáść niemoże. Y owssem Páweł swiethy/ żąda tego áby káżdy táki przeklęty był/ ktoryby inssą wiáre y insse zbáwienie opowiádáł/ iedno przez Jezu Chrystá Páná nássego: by też był y Angiołem z niebá.

Bo od niego/ przezeń/ y w nim są wssystkie rzeczy: ktoremu z Oycem y z Duchem swiętym/ bądz cześć/ chwałá/ y sławá/ ná wiek wiekow. Amen.

List swietego Hieronima ktory pisał do Pauliná Káplaná/o wszystkich Kriegách Stárego y Nowego zakonu/ná kápituły rozdzielony.

Cap: 1.

BYdy mi Ambroży brat podárzą y vpominki twe przyniosł/oddał mi záraz y list bárzo wdzięczny/ktory tuż z przodku/ przekłáda pewność przyiaćielstwá/nád wiáre doświádczoną/y nową przyiazń nád stárą. Boć záprawde toć iest prawdziwe powinowáctwo/á prawie Chrystusowym zwiaskiem spoione/ktore nieiáki w domowych rzeczach pożytek: nie tylko obecność ciał: nie pochodziste á tągodne y gładkie pochlebstwo: ále boiaźń Boża/y boskie° pismá społeczna naukà iednoczy á spáia.

Czytamy w stárych Historyach/że niektorzy schodzili rozmáite Prowincie/ dochodzili nowych ludzi/ zieżdzili Morzá: áby tylko te/ktorych byli iácy z kriąg poználi/obecnie też ogladáli. Tak był dossedł Pytágorás Memfitskich Medrcow/ ták Plato do Egiptu/y do Archity Tárentyńskiego/y do oney kráiny/Włoskiey ziemie/ktora niegdy Wielkia Grecia názywano/z wielką praca zchodził: ták że on ktory w Atenach był Mistrzem/ á záwołánym y dużym/y ktorego náuką one Kollegia á skoły Acádemie rzeczone brzmiały/ stał sie pielgrzymem/ y vczniem. wolac sie cudzych náuk wstydliwie vczyć/niżli swe wsse tecznie á niewstydliwie wtracáć. Ná koniec gdy ták náuk iákoby po wssystkim swiecie vciekáiacych ścigał á násládował/ poiman był od zbóiec morskich y záprzedan/ tedy y okrutnemu Tyránowi był poddanym będąc poimáńcem/więźniem/y niewolnikiem: á przedsie iż był Philozoffem wiecżssym y zacnieyssym był/ niż ten co go kupił.

Do Liiuussá Historyká/z ktorego vst wdzięczna a bárzo tągodna rzecż płynetá/ czytamy że niektorzy zacni ludzie aż z ostátecznych Hisspániey/y Fráncyey kráiow przychodzili: że też the ktorych Rzym ku widzeniu siebie przyćiągnąć niemogł/ człowieká/ oto iednego sławá przywiodłá. Miał thám ten wiek/ niesłychány wssystkim wiekom/á ode wsech rozgłássániu dziw: że oto do tákiego ták wielkiego miástá ludzie wssedssy/ czegos inssego procż miástá ssukáli. Titus Liuius

Apollonius on/chociże Medrzec iáko pospolity człowiek mowi/ chociże też Filozoph/ iáko Pytágorykowie podáia/wssedł do Perskiey ziemie/schodził gore co ia Kaukazem zową/schodził Albány/Tátáry/ Masságety/przebogáte one Indyyskie Krolestwá przeszedł á na koniec/ przebywssy bárzo sseroką rzekę Ffizon/zássedł áż do Brachmánow/ áby iedno Hiárchi Medrcá ná stolicy złotey siedzącego/y napijáiącego sie z studnice Tántálussowey/miedzy nie wiele dyscyputow/ o Náturze/o biegániu gwiazd/o odmienie dniow/ rosprawiáiącego/słuchał. Stámtądże záś przez Elamity/ Babilończyki/ Chaldeyczyki/ Medy/Assyriyczyki/Pártczyki/Syriyczyki/ Ffeniki/Arábczyki/Palestyńczyki/ wroćiwssy do Alexandryey/zássedł áż do Murzyńskiey ziemie/áby one bárzo zacne Medrce Gimmnozoffisty y názáwołáńssy on słoneczny stot/ogladał ná piaszczystym brzegu. Nálazł on maż wssędy czegoby sie miał náuczyć/ á záwsse pożytek biorąc wiecżssy/ stáwał sie vstáwicznie lepszy siebie sámego. Pisał o tym dostátecznie w osmi kriegach Ffilostrátus. Apollonius. Hiarchas.

Cap: 2.

ALe co sie bawie tymi swieckiemi ludźmi: Gdyż sam Páwet Apostoł/ náczynnie wybrane/y Doktor Pogáński/ktory świádom będąc ták zacnego w sobie gościá/ mowił. Czyli doświádczenia ssukácie onego/ktory we mnie mowi Chrystus: zkrożywssy á schodziwssy Dámássek y Arábia/wstąpił był do Jeruzalem/żeby ogladał Piotrá/y mieszkał v nie° pietnaśćie dni. Bo według tey táiemnice/ siedmi dni/y osmi dni/ on ktory miał być káznodzieią v Pogánow/ miał być náuczon. Paulus. 2. Corin: 12. Gala: 1.

Potym też záś we cżternaśćie lat/ wziawssy z soba Bárnábassá y Tythusá/ przetożył przed Apostoły Ewángelią/ by lepak po prożnicy nie biegł álbo nie biegał. Bo sam niewiem co zá moc á skuteczność iákaż táiemna ma/żywy głos/ ták że do vssu tego co sie v-

...oczy przelany/mocniey bizmi. Z ktadże też on krásomowcá Eschines bę...c w Rodze wygnáńcem/gdy czytano oneorácia/ktora miał Demostenes przećiwko niemu/á że sie iey wssyscy dziwowáli/y dźiwnie ia chwalili/westchnawßy rzekł: cożbyś cie byli sáme bestie slysseli gdy swe slowá sámá wypráwowátá?

Cap: 3.

Nie toć ia mowie/żeby wemnie co tákiego było/czegobyś odemnie álbo mogł słuchać/álbo sie chćiał náuczyć: ále żeby patánie twoie y wielka chuć ku náuce/y beze mnie/sámá przez sie mogłá być zchwáloná. Bo rozum dowćipny/y bes doktorá chwálebny iest. Nie to cos nálazł/ále to czego ssukaß obaczamy Miekki wosk/y ku formowániu snádny/by też y rzemieśniká y tworce nie było/tedy przedsie mocnośćia wssystko iest/cobykolwiek śniego być mogło.

Acto: 22. Páwet Apostoł z tego sie chlubi/że sie zakonu Moizessowego y Prorokow/v nog Gámalielowych nauczył/że thák vzbroiwssy sie bronia duchowna/potym śmiele mowił:

2. Corin: 10. Boreża rycerstwá nássego/nie sać cielesne:ále mocne Bogiem/ku pokáżeniu twierdz á municiy kázące porády/ktemu y wsselaka wysokość/ktora sie podnosi przećiwko vmiejetności Bożey/á chełznáiące y poymawáiące wsselki rozum/ná posłuszeństwo Chrystusowi/y gotowy (będąc) podbić á zniewolić wsselákie nieposłuszeństwo.

2. Timo: 3 Do Thymotheußá pisse/z dziećińśtwá w swiethym pismie náuczonego/y vpomina go ku pilnemu czytániu/aby nie zániedbawał táski tey ktora mu była dána/przez włożenie rąk kápłańskich.. Tytusowi przykazuie/żeby miedzy inemi powinnośćiámi Biskupowemi/ktorego krotkimi słowy wykonterfetował/obierał sobie vmiejetność pism. Powiádáiąc/że Biskup ma być/ktoryby miał te wierna mowe ktora wedle náuki iest: áby mocen był nápominać w náuce zdrowey/y the kthorzy sie zástáwiáia á przećiwiáia zwyćiężać.

Titum. 1.

Cap: 4.

Malach: 1. & 2. Bowiem swieta prostotá/tylko sámá sobie iest pożyteczna: á iáko wiele kuduie Kośćiol Chrystusow zásługámi życia swego/ták zás wielce sskodzi/iesli sie tym ktorzy káża niezástáwia. Málachiaß Prorok/á owssem przez Málachiaßá Pan Bog/pytał kápłanow o Zakon: ták dálece á bárzo przynależy ná powinność kápłáńską/żeby gdy go spytáia odpowiádał o zakonie. W piątych też kriegách Moizessowych czytamy/Pytay oycá swego/tedyć oznaymi: sthárssych swoich/tedyć powiedzą.

Deute: 32.

Psal: 1. W Psálmie takieß setnym y ośmnastym: Były mi śnádne ku wyśpiewywániu vśprawiedliwienia twoie/ná mieścu pielgrzymowánia mego. A w opisowániu męża sprawiedliwego/gdy go Dawid przypodobiał á przyrownywał drzewu żywotnemu/ktore iest w ráiu/miedzy inemi cnotámi/y te też przytożył. W zakonie Páńskim wola iego/á w zakonie iego będzie sobie rozmysłał wednie y w nocy. Dániel też ná końcu náder swietego widzenia/mowi: że sprawiedliwi isna sie iáko gwiazdy: á rozumni/to iest vczeni/iáko vćwierdzenie. Pátrz/widziß iáko sa z soba rozne sprawiedliwa prostotá á náuczona sprawiedliwość: Bo iedni gwiazdam/á drudzy niebusa przyrownáni. Acz iednák według Zydowskiego iezyká prawdy/może być o náuczonych rozumiano. Bo ták v nich czytamy: Ale ći kthorzyby vczonemi byli/będą sie isnać iáko swietność vćwierdzenia: y ći co ku sprawiedliwości wielu wyćwiczáia/iákoby gwiazdy ná wiekuiste wieczności.

Danie: 12.

Sad obrá nia czemu.

Czemu názwan iest Apostoł Páwet/naczynim wybránym: Przeto że był práwie zakonu y pism swietych iáko naczyniem á iákoby Almária.

Matth: 7. Fárizeussowie trethwieia od dziwu náuce Páńskiey: y dziwuia sie Piotrowi y Janowi/iákoby oni zakon mieli vmieć/ponieważ że sie nauk czytáć nieuczyli. Bo tho co inssym pilne ćwiczenie/y vstáwiczne rozmyślánie w zakonie páńskim przynosić zwykło: to im co wssystko duch swiety dodawał/ták że byli/według tego co nápisano iest/od Bogá vczeni. Dwanaśćie lat był wypełnił zbáwiciel/á wzdam w kośćiele pytáiąc onych stárcow o queśtie á zagatki zakonne/wiecey ich náucza/gdy rostropnie pyta. Chybá żebyśmy chćieli zwać Piotrá prostákiem: y Janá też prostákiem: ktorzy obádwá mogli rzec: ácżći nie ćwiczeni w mowie/ále nie vmiejetnośćia. Jan prostak/rybitw/nie vczony: á skądże proße/on iego głos. Ná początku było słowo/á słowo było v Bogá/á słowo było Bogiem. Abowiem λόγος po Grecku wiele rzeczy znáczy: bo znáczy y słowo/y rozum/y ráchunek y przyczyne kożdey rzeczy/przez ktora sa wssystki rzeczy ktore bytność máia: ktore wssystki rzecy słussnie rozumiemy być w Chrystusie.

Isaiæ. 54. Lucæ. 2. 2. Corin: 15.

Cap: 5.

IEgo on vczony Pláto nie vmiał/ thego Demoſtenes krásomowny nie wiedział. Zátráce (powiáda piſmo) mądroſć tákowych Mędrcow/ y roſtropnoſć opátrznych odrzuce. Prawdziwa mądroſć/ zátráci fałſſywa: á chocże opowiádánie krzyżá Chryſtuſowego zá głupſtwo ſie poczyta: wſſákże Páwet mądroſć mowi miedzy doſkonáłemi: a mądroſć nie tego ſwiátá/ áni Kniażąt ſwiátá tego/ ktorzy ſie pſuią: ále mowi mądroſć Boſką/ záſłoniona w táiemnicy/ ktorą Pan Bog obrał przed wieki. Mądroſcią Bożą ieſtći Chryſtus. Abowiem Boſka noc/ y Boſka mądroſć Chryſtus: tá iſta tedy mądroſć w táiemnicy záſłoniona ieſt: o ktorey y dziewiątego Pſálmu tytuł znáć dawa (temi ſłowy). O táiemnicach ſynowſkich/ w ktorym ſą wſſyſtki ſkárby mądroſći y vmieiętnoſći ſkryte: A ten ktory był w táiemnicy záſłoniony á ſkryty/ obrán á przeyźrzan ieſt przed wieki: á obrán y przefigurowan był w Zakonie y w Prorocech. Stądże tedy y Proroki zwano Widzącemi: że go widzieli/ ktorego drudzy nie widzieli. Abrahám widział dzień iego/ y rozrádował ſie. Otwierano nieboſą Ezechielowi/ ktore grzeßnemu ludu były zámknione. Odſłoń (powiáda Dawid) oczy moie/ á oglądam dziwne rzeczy z zakonu twego. Abowiem zakon duchowny ieſt/ y potrzebá odſłony á obiáwienia/ áby był rozumian/ á żebyſmy odkryta twarzą ná chwałę Bożą pátrzyli. Vkázuią w obiáwieniu Janowym kſięgi ſiedmią pieczęćiámi zápieczętowáne ktore dałibyś czytáć człowiekowi ktory vmie piſmo/ tedyć odpowie: Nie mogę czytáć/ bo ſą zápieczętowane. Co tákowych ieſt dziś/ ktorzy rozumieią o ſobie żeby vmieli piſmo/ y trzymáią kſięgi zápieczętowáne/ á niemogą ich otworzyć/ chybáby im on otworzył/ ktory ma klucz Dawidow/ ktory otwierá/ á żáden nie zámknie/ zámyká á żaden nie otworzy: Mamy w Dzieiach Apoſtolſkich/ gdy on ſwiety Eunuchus/ á owſſem mąż (bo go ták piſmo mianuie) czytał proroká Izáiaſſá/ gdy go Philip ſpytał/ Co mniemaß/ rozumieß to co czytaß czyli nie? Odpowiedział: Jáko mam rozumieć/ ieſli mie kto nie náuczy? Já że też y o ſobie co zá tym rzekę) nie ieſtem áni ſwietſſym niż ten Eunuchus/ áni pilnieyſſy: ktory áż y w Murzyńſkiey ziemie/ tho ieſt z oſtátnich kráin ſwiátá/ przyiáchał do kośćiołá/ opuśćiwſſy dwor krolewſki/ y ták wielki był miłośnik zakonu/ y Boſkiey náuki/ że też y ná woſku ſwiete piſmo czythał. A wżdam gdy kſięgi trzymał/ á ſłowá Páńſkie w myśle rozważał/ ná ięzyku obrácał/ vſtámi mowił/ nie wiedział o nim/ ktorego w kſięgach nie wiedząc w vćźiwoſći miał. Przyßedł Philip/ vkázał mu Jezuſá/ ktory ſie táił zámknięty w piſmie. O dziwna moc náuczyćielowá. Teyże godziny wierzy on Eunuchus/ krzći ſie/ y ſtał ſie wiernym y ſwietym: Sthał ſie miſtrzem ze zwolennikámi/ wiecey w puſtey ſthudnicy Kośćiołowey/ niżli w poztoconym kośćiele Bożnice Zydowſkiey náłazł: Tem ią rzeczy pierwey krothce nápiſać (bo iuż liſthowa krotkoſć dáley ſie wyćiągáć niedopuśćiła) ábyś zrozumiał że w piſmie ſwietym/ bez przewodniká/ á kthoryćby ſćieſſke vkázował/ poſthępowáć á iść nie możeß.

Cap: 6.

NIechce tu nic mowić o Grámmátykach/ Krásomowcach/ Philozoffach/ Rozmirzáczách ziemie/ o Diálektikach/ Spiewakach/ Aſtronomach/ Práktykarzach/ Medikach/ ktorych náuki bárzo ludziom vżyteczne ſą/ á dzieli ſie ná trzy cześći/ ná wyrok/ Sposob/ y ná doświádczenie ábo ku obyczáiom y cnotam. Przyide do tych náuk podleyſſych/ á ktore nie ták ięzykiem iáko ręką bywáią ſprawowáne. Oracze/ Murárze/ wſſyſcy co ſie koło krußcow obieráią/ cieſle/ ſukiennicy też y fárbierze/ y inſſy kthorzy rozmáite domowe graty czynią/ y nikczemne á podłe naczynia robią/ tymi czym chcą krom náuczyćielá być nie mogą. Co ſie tknie Lekárzow/ Lekárze obiecuią/ Kowale ſie koło młotow obieráią. Sámego piſmá náuká ieſt/ ktora ſobie wſſyſcy pospolićie przywłaßczáią. Piſſemy vczeni/ piſſemy nie vczeni pospolićie wierſſe. To piſmo ſwiete/ ſwiegotliwa Bábá/ to bezrozumny dziad/ to Mędrek fateſſny á wielomowny/ to k ſobie wſſyſcy ćiągną/ drą/ ſſárpáią/ náuczáią pierwey niż ſie ſámi vczyli. Drudzy záś hárdzie á wſſeteczńie/ powáżne ſłowá roſprawiáiąc/ miedzy niewiáſtámi mądroſć ſwą okázuią. A drudzy ſie (że y wſtyd powiedzieć) vczą od niewiaſt/ czegoby mieli náuczáć meże. A żeby nátym máło nie było/ nieiáka łátwoſćia ſłow/ á owſſem ſmiáłoſćia/ powiádáią inym/ czego ſámi nie rozumieią. Milcze o tych co mi podobni/ ktorzy gdy wiec od thych ſwieckich náuk do piſmá ſwietego przyidą/ á gdy vkłádną ſwą mową vſſy człowieká poſpolitego zlecą/ tedy cokolwiek rzeką/ to rozumieią być zakon

Abdie: 1.

1. Corin: 2.

Coloſſe: 2.
Roma: 1.

Ioan: 8.
Ezech: 1.
Pſal: 18.

Apoca: 5.

Acto: 8.

Horatius libro 2. Epi.

Boży/áni racza á chca wiedzieć/co otym Prorocy/co też Apostołowie rozumiel
rozumowi swemu/niesnadne stosuia swiádectwá: iákoby to poważny á nie bárz
wy sposob náuczánia/fałssowáć sentencie/á ćiagnąć ná swą wolą pismo przećiw
gilius in kobysmy nie czytáli tego co wybrano nie sposobnie z kriag Homerussowych/y Vi
oli: E- ssowych/á iákobysmy tym sposobem nie mogli Virgiliusá názwáć Chrześćiánin
ga 4. Chrystusá/że ták nápisał: Już sie Pánná wráca/wrácaia Sáturnowe Páństwá
Eneido: 1. nowa rodziná zstepuie z wysokiego niebá. A iákoby Oćiec mowił do syná: Syn
Eneido: 2. moiá/wielka sam możnośći moia. A potym słowá zbáwićielowe ná krzyżu. Táko
czy spomináiac stał/y ták trwáł iako wryty. Dzećińskieć to rzeczy/á práwie ro
glárstwam/vczyć czego sam nie vmieß: á owssem że mam z gniewem rzec/y th
wiedzieć/że nic nie vmieß.

Cap: 7.

Genesis. TOć tedy bárzo łatwie są pierwsse kriegi Moizessowe Genesis rzecz
ktorych o stworzeniu swiátá/o początku rodzáiu ludzkiego/o rozd
ziemie/o zámiessániu iezykow y narodow/áż do wyśćia żydowskiego
Exodus. giptu/pisáno.

Tákże y Exodus też nie trudny z dziesiaćia plag/z dziesiećiorem p
zánim/y z táiemnemi á Boskiemi rzeczámi.

Leuiticus. A za nie łatwiuchne są trzećie kriegi Leuityk rzeczone/w ktorych kożde z os
sláry/á owssem máło nie káżda sillábá/y ssáty Aaronowe/y wssystek ordunek L
niebieskich táiemnic wonią wydáwáią.

Numeri. Nuß czwarte kriegi Numery rzecone/á za nie wssyckiego pocztu/zá nie wss
proroctwa Báálámowego/y czterdziescy á dwu po pusczy staciy táiemnic/nie
ią?

Deuteronomium. Piate kriegi Deuteronomus wtory zakon/y zakonu Ewángeliyskiego przefig
1. Corin: 14. nie/á za nie ták w sobie zámyka onych rzeczy kthore są w pierwssych kriegách pot
że wżdy wssyckie iákoby sie z stárych stały nowemi? Poty Moizeß/Poty pięcioro
Iob. kriag/ktora piacia słow/iże w kośćie e mawiał Apostoł sie Páweł z tego chlubi.

Job przykład á wizerunk wssyckiey ćierpliwośći/co zá táiemnic w swych słowi
zámyka? Nie wierßámi swą rzecz poczyna/á wierßem sie toczy/y zaß piesso tho i
wiersem kończy: y wssyckie postepki Diálektyczne/ktore sie w gádániu á wywodzi
Iob. 19. chowywáć zwykli/dostátecznie wypráwuie. Kożde v niego słowo/ma pełno/w so
zumu. A (że inssych rzeczy zámilcze) o zmartwychwstániu ták iásnie prorokuie
nim żaden áni iásniey áni báczniey nie pisał. Wiem (powiáda) iż odkupićiel m
wie/á w on ostátni dzień mam z ziemie powstáć: y ogárnie mie záś skorá moiá/á r
ćiele moim/ogladam Bogá: ktorego mam ia sam widzieć/á oczy moie máią na
Iosue. trzáć/á nie iny. Odłożoná iest tá nádzieiá moiá/w łonie mogim.

Przystapie do Jezu Nawe co go Jozue zowa/ktory na sobie figure Páńską/nie
w dzieiach/ále y po imieniu/niesie: idzie przez Jordan/nieprzyiaćielskie krol
wywraca/dzieli ziemie ludowi zwyćiezcy/á przez wssystkie Miásthá/Wioski/
Rzeki/Strumienie/y Gránice Kośćiołow y niebieskiego Jeruzálem/duchown
Iudicum. lestwá/wypisuie.

W kriegách Judycum ábo Sedziow/ile kriażat nád ludem/tyle figur.

Ruth. Ruth Moábitká/iśći a wypełnia proroctwo Izáiassowo/ktory mowi: Zesli áb
Isaiæ. 16. puść Pánie Báránká/pánuiacego nád ziemią/z skáły pustyniey/ná gore corki S
Samuel. 1. skiey.

& 2. Reg. Sámuel przez Heli vmártego/y przez Saulá zábitego/okázuie zágłádzenie S
go zakonu. A záś przez Sádochá y przez Dawidá/nowego kápłáństwá/y noweg
sárstwá táiemnice oswiadcza.

Malachim. Máláchim: to iest trzećie y czwarte kriegi Krolewskie/od Sálomoná áż do Jek
egum. 3. aßá/á od Hieroboámá syná Nábáthowego áż do Ozee/ktorego záwiedziono do A
& 4. riey/opisuie krolestwo Judskie y krolestwo Jsráelskie. Bedziessli ná Histhoria pat
słowáć są prosthe: ále weyzźrzyssli ná smysł á zrozumienie kthore sie thái w texcie: t
sie thám wypisuie máły poczet kośćiołá/á woyny kthore kácerze przećiwko kośćio
podnossą.

PRorocy mnieyssy. Dwánaśćie Prorokow/w iedne kriegi zniesieni á śćisnieni/dáleko ine rzeczy n
text brzmi/známionuia.

Ozee często miánuie Effráim/ Sámária/ Jozeffá/ Jezráel/ y żonę cudzołożną/ y syny z cudzołosthwá/ á cudzołożnice/ że będąc zámkniona w łożnicy małżonká swego/ przez niemáły czás siedzi owdowiáła/ á wżátobnym odzieniu/ że czeka przywrocenia do siebie małżonká swego. Oseas.

Johel syn Fátuelow/ opisuie iáko ziemiá dwánaśćie pokoleń/ od Gasienic/ od Chrząszczow/ od Robelki/ y rdza/ bytá zniszczona: á po wytráceniu pierwszego ludu/ że miał być wylan duch swiety ná sługi Boże y ná służebnice/ to iest/ ná sto y dwádzieśćiá imion ludzi wiernych/ á że miał być wylany/ ná wieczerniku Sionskim. Ktorzy sto y dwádzieśćiá/ od iednego áż do pietnaśćie/ pomátu/ y z pomnożeniem ku gorze powstáiąc/ czynią poczet pietnaśćie stopniow/ ktorzy w żołtarzu duchownie sie zawieráią. Ioel.

Amos pásterz y wieśniak/ á ze krzow iágody y owoce zbieráiący/ niewiela slow niemoże być wyprawion. Bo á ktoby przystoynie wyprawił trzy á czterzy sprosne złości Dámásskowe/ Gazy/ Tyrowe/ Idumeyskie/ y synow Ammonowych/ y Moábskich: á ná sto dmym y ná osmym stopniu Judy y Jsráelowe: Ten mowi do Krow tłustych/ ktore są ná gorze Sámáreyskiey/ á swiadczy że ma vpáść dom y wietszy y mnieyszy. Then widzi tworce Szárańcze Egiptskiey/ y Páná sthoiącego ná murze tynkowánym/ ábo Adámántowym/ y kulkę od iábłek/ ktora przyćiąga ćieszkie męki grzesznikom: y głod ná ziemie/ nie głod chlebá/ áni prágnienie wody: ále słuchánia slowá Bożego. Amos.

Abdiás/ ktory sie wykłáda/ sługá Boży/ gromi á opowiáda przećiwko krolestwu Edomskiemu/ krwáwego y ziemskiego człowieká/ zawisnego záwsse brathu Jakobowi/ poraża włocznią duchowną. Abdias.

Jonás bárzo piękna Gołębiczká/ záthonieniem swym męke Páńską známionuiąc/ swiát ku pokućie przywodzi: á pod imieniem Niniwen/ Poggnom zbáwienie opowiáda. Ionas.

Micheasz z Morásty/ społeczni dziedzic Chrystusow/ opowiáda zburzenie corki Iotorskiey/ y kłádzie obleżenie przećiwko niey: że vderzyłá w policzek Sędziego Jsráelskiego. Michæas.

Nahum pocieszyćiel swiáthá/ gromi miásthu krwiey/ á po wywroceniu iego mowi: Oto ná gorách nogi tego ktory zwiástuie y opowiáda pokoy. Nahum.

Hábákuk walecznik mocny y surowy/ stoi nád straża swoią/ y vmácnia sie ná báśćie/ áby Chrystusá ná krzyżu ogladał/ á mowi: Okrytá wielmożność iego niebiosá/ á chwały iego pełná iest ziemiá. Jásność iego będzie iáko swiátłość: rogi w ręku iego: thám sie skrytá moc iego. Habacuc.

Soffoniaś stroż/ y poznawcá táiemnic Páńskich/ Słyszy wrzásk od Rybney brony á krzyk od wtorey/ y zgrzmot od pagorkow. Zápowieda też płác obywatelom Pile/ iż zamilknął wszystek lud Chanáneyski/ wyginęli wszyscy/ co sie byli obłożyli/ á v winęli we srebro. Sophonias.

Aggeus krotofilny á wesoły/ ktory siał z spláczem/ áby zął z rádośćią. Zepsowany ko ściół buduie/ y w wodzi Bogá oyca mowiącego. Jedno ieszcze máłucko/ tedy iá zrusse/ Niebo/ y Ziemie/ y Morze/ y osschłą/ y porusse wszystkie narody/ á przyidzie pożądány wssem narodom. Aggæus.

Záchariaś pámietáiąc ná Páná swoiego/ rozmáity iest w Proroctwie: Jezusá w mierzione odzienie obleczonego/ y kámien o siedmi oczách: lichtharz też złoty z sák wiele z swiec/ iáko wiele oczy/ dwie też oliwie/ po lewey y po práwey stronie lámpy widzi: thák że po koniách czarnych/ rydzych/ białych/ y srokátych/ y rozmiotánych woziech z Efráim/ y po koniu z Jeruzálem/ opowiáda vbożuchnego krolá/ siedzącego ná Osleciu robotney Oslice. Zacharias.

Máláchiaś iásnie á iáwnie/ y ná końcu wszystkich Prorokow/ o odrzuceniu Jsráelskim: y powołániu Pogáńskim/ powiáda/ Niemam woli kwam mowi Pan wssech zasthepow: áni przyimę dáru z ręki wássey. Abowiem od wschodu Słońcá áż do zachodu/ wielkie iest imie moie miedzy Pogány: y ná wsselkim mieścu/ offiáruią imieniu memu offiáre czysta. Malachias.

Jzáiaś á/ Jeremiaś á/ Ezechielá/ y Dánielá/ y kto może ábo wyrozumieć/ ábo wyłożyć: Z ktorych ten pierwszy/ mnie sie zda że nie Proroctwo wyprawował/ ále Ewángelia. Isaias.

Wtory/ pręt Orzechowy/ y gárnec podpalony z pułnocney strony/ y Rysiá złupionego z swoich pstrocin/ y przez czworo obiecádło opłákiwa Jeruzálem. Ieremias.

Trzeći/ przodek y koniec/ tákiemi trudnośćiámi ma vwikłány: że v Zydow te częśći/ z przodkiem pierwszych kriąg Moiżeszowych/ przed trzydzieszt a lat nie czytawáią. Ezechiel.

Czwarty lepak/ ktory y poslednieyszym iest miedzy cztermi Proroki/ czásow swiádom/ y wszystkiego swiátá Histhoriy wyprawcá/ iásnie á iáwnemi slowy powiáda o kámieniu odćietym od gory bez rąk/ ktory wszystkie krolestwá powywracał. Daniel.

Dawid iest Simonidesem nászym/ iest Pindárusem/ Alceusem/ Horátiuszem/ Há- Dauid.

tullusſem/ Serenuſsem/ ktħory Chryſthuſá opiewawa ná ſwey árfie/ y ná pſáterzu o dzieſiáci ſtrunách/ wzbudza go z pieklow powſtáiacego.

mon. Sálomon ſpokoyny/ y miły páńſki/ obyczáiow poprawia/ o przyrodzeniu náucza/ koſcioł zlacza/ á Chryſtuſá/ y ſwietych god małżeńſkich wdzięczna pioſnke opiewa.

eſter. Heſther w figurze Koſciołá/ lud wybawia z niebeſpieczeńſtwá/ y zábiwſſy Amána/ ktory ſie wyktáda Niepráwoſć/ cżaſtki god/ y dzień ſwiety przeſyła do potomkow.

ralipome n. Kriegi Párálipomenon/ to ieſt/ zakonu ſtárego ſkrocenie/ ták zacne á ták známienite ſa/ że ieſliby kto ſobie vmienie piſm bez nich chćiał hárdzie przypiſowáć/ tedyby ſie ſam z ſiebie poſmiewał. Abowiem przeze wſſyſtki imieniá/ y wſzyſtkie ſpoienia ſłow/ dotyka ſie y onych hiſtoriy ktore ſa opuſczone w kriegach Krolewſkich/ y bez poczętu wyprawuie ſie queſtiy á zágádek z Ewángeliey.

dras. leemias. Ezdras y Neemiás/ to ieſt pomocnik y poćieſſyćiel od Páná/ w iedne ſie kriegi złożyli: buduia z nowu koſcioł/ wywodza mury mieſckie/ y wſſyſtká ona rzeſſá ludu kthory ſie wrácał do oyczyzny/ y wypiſowánie Káptanow/ Lewitow/ ludu Iſráelſkiego/ nowowiernych/ y murow przeze wſzyſtki fámilie/ y rozdzielone budowánia wież/ cżoż inſſego ná ſkorze z wierzchu/ á inego w drzeniu á wewnątrz máia.

Pſal. 118. Bacżyſz żem oto wdzięcznoſćia piſem porwány/ wykroczył z zámiáry liſtow/ á przedſiem nie wypełnił com chćiał. Styſſeliſmy tylko cobyſmy mieli znáć/ á czego prágnąć żebyſmy też y my mogli rzec/ żadałá duſſá moiá/ żadáć ſprawiedliwoſći twoich ná każdy czas. Ale przytym pełni ſie w nas ono co Socrátes powiedział/ Tho iedno wiem/ że nic nie vmiem.

Nouum teſtamentum. Dotkne ieſcze krothko y nowego zakonu/ Mátheuſz/ Márek/ Lukaſz/ y Jan/ woz o cżterzech koniach Páńſki/ y práwy kor Cherubinow/ co ſie wyktáda/ pełnoſć vmieiętnoſći/ po wſſyſtkim ćiele pełno oczy máia/ ſkry wyſkákuia/ tyſkáwice tam y ſám biegáia/ máia nogi proſte/ á ku gorze idące/ grzbiety ſkrzydláſte/ y wſſedy látáiące/ trzymáia ſie ieden drugiego/ y ſpletli ſie zobopolnie/ y thocża ſie iákoby koło w kole/ á ida gdzie ie kolwiek wiátr Ducha ſwietego wiedzie.

Matthæus. Marcus. Lucas. Ioannes. Epiſtolæ B: Pauli. Páwet Apoſtoł piſze do ſiedmi koſciołow/ bo oſmy liſt co do Zydow/ wiele ich kthorzy go nie ktáda w poczet. Tymotheuſſá y Tytuſá náucza/ Ffilemoná zá ſługa zbieglym proſi. O ktorym ma zá to że lepiey milcżeć/ niżli máło piſáć.

Actus Apoſtolorum. Dzieie Apoſtolſkie/ zdádzac ſie gotá hiſtoria powiádáć/ y ſthoſowáć ono dziećińſtwo rodzącego ſie koſciołá: ále bedziemyli wiedzieć że go piſał Lukaſz co był lekarzem/ ktorego chwałá ieſt w Ewángeliey/ obacżemy záraz/ że tám wſſyſtkie ſłowá/ ſa lekárſtwem duſſe chorey.

Epiſtolæ canonicæ. Jákub/ Piotr/ Jan/ y Judás Apoſtołowie/ ſiedm liſtow nápiſáli/ iáko krotkich thák y duchownych/ ácż záraz y krotkie y długie: krotkie w ſłowiech/ ále długie w rozumiech: ták że też rzadki ieſt/ ktoryby cżytáiąc ie/ niepobacżył ſie być w rozumie niedoſkonátego.

Apocalipſis Ziáwienie Janá ſwietego/ ták ma táiemnic wiele/ iáko ſłow. Matom powiedział/ bo dla zacnoſći tych kriąg/ wſſeláka chwałá ich niżſſa ieſt. W kożdym ſłowie/ rozmáithe ſie táia rozumienia.

Proſze cie moy namilſſy bráćie/ miedzy temi rzeczámi żyć/ to ſobie rozmyſláć/ nic ineº nie vmieć/ niczym ſie inym nie báwić/ ieſliżeć ſie nie zda iuż oto tu ná ziemi/ być mieſſkánie w kroleſtwie niebieſkim: Nie radbym by cie miátá obchodzić á obrażáć proſtotá piſmá ſwietego y ſłowá bez ozdoby á nie dworſkie/ ktore álbo z niedoſtátku wyktádáczow/ álbo ták ná vrzad ſa położone/ áby lud proſty tatwiey náuczyli/ á w iedney á theyże ſententcyey/ ináczey vczony/ ináczeyby nie náuczony ſłyſſał. Nie ieſtem táko wſzeteczny y ták tepeº rozuº/ żebym miał obiecowáć iż te rzeczy vmiem/ áżebym z tych rzeczy owoc vmiał bráć/ ktorych korzenie ſa w niebie vmocnione: to tylko wyznawam że chce. Temu kto chce ſłuchać á powolen być/ ktáde ſie przed oczy/ Miſtrzem być niechce/ towárzyſſem być obiecuie: Temu kto proſi/ bywa dano/ temu kto kołáce otwieráia/ kto ſſuka náyduye. Vczmy ſie tych rzeczy ná ziemi/ ktorych wiádomoſć trwałáby ſnámi w niebie. Wynide przećiwko tobie/ rekomá cie obłápie/ vcżebym co nieprzyſtoynie/ á coby poſſło z dumy Hermagoreſſowey) oco iedno pytáć będzieſz/ przyłoże ſie do tego ábym tho ſtoba vmiał.

Cap: 8.

NAß sám brátá Euzebiusá ktory ćie bárzo miłuie/ktory mi wdzięczność listhu twego sowitą vczynił/powiádáiąc mi poććiwość obyczáiow twoich/ wzgárdzenie swiátá/wierność przyiaćielstwá/y miłowánie Chrystusá. Bo rostropność/ báczność y ozdobę á wdzięczność wymowy/też y procz niego list okázował. Proßę/pospiessay sie/ á ten powroz ktory trzyma tę łodkę ná Morzu/ráczey vtni niż odwiezuy. Zaden ktory sie ma swiátá wyrzec/ niemoże slussnie przedáć/to co wzgárdził by miał przedáć. Cokolwiek ná nákłády z swego własnego weźmieß to sobie poczytay zá zysk. A stárać ono przypowieść: Lákomemu ták niedostáwa tego co ma/iáko onego czego niema. Temu kto wierzy/zupełny sprzęt bogáctwá są: ále niewierny y pieniądzá niemiewa.

Ták żywmy/iákoby nic nie máiąc/á wßystkim władnąc. Zywność á odzienie/to wßystkie bogáctwá krześćiáńskie. Mássli w mocy rzecz twoię/przedáy: niemaß/wzgardz. Temu kto chce wźiąć suknią/y płaßcz mamy zostáwić. Chybáby podobno/że gdybj ty záwße do iutrá odkłádał/y dzień po dzień odwłoczył nie obácznie á z lekká thwe dzierżáwki á imieniczko przedał/niemiałby Chrystus skąd pożywić vbogich swoich. Wßystko ten Bogu dał/kto mu sie sam ofiárował. Apostołowie tylko sieći á łodki opuśćili: wdowá vboga tylko dwá pieniądzá do skrzynie kośćielney włożyłá/ á wzdy ią przełożono nád bogáctwá Krezusowe. Latwie ten wßystko wzgárdzi/ ktho że ma vmrzeć vstáwicznie mysli.

2. Corin: 6.

Matth: 5.

Koniec listu S: Hieronimá do Páuliná.

Przedmowa swiętego Hieronima ná pięćioro kxiąg Moizessowych.

WZiąłem list od Dezyderiussá mego ktoregom prágnął/ ktory dziwnym nieiákim przeyźrzenim/ dostał imienia z Dánielem iednákiego: ten mię oto prosił/ żebym przełożywssy z Zydowskiego iezyká ná łáćinski pięćioro kxiąg Moizessowych/ wydał nássym ku słuchániu.

Niebespieczna rzecz záprawdę/ y ssczękániu tym co o mnie źle mowią/ otworzysta: ktorzy tho twierdzą/ żebym ia ná wzgárdę Siedmidziesiąt przekłádáczom: nowe rzeczy miásto stárych kował/ ták rozumu iákoby winá probuiąc: gdyżem ia bárzo często sie w tym oswiadczał że według przemożenia mego w przibytku Bożym ofiáruię co mogę/ á że bogáctwá mych ludzi/ cudzą chudobą niebywáią spyskłáne.

O co żebym sie smiał pokusić/ wyzwala mię ná to pilność Origenessowá/ ktory stáremu wydániu/ Theodociussowe przełożenie przymiessał/ gwiazdecką ábo groteczkiem wssystkie kxięgi znácząc: gdy ábo obiásnia the rzeczy ktore przed tym ták iásne niebyły/ ábo to co zbywáło/ przekrysla y pomázuie/ á zwłasszczá te rzeczy ktore Apostołowie y Ewángelistowie wydali. W ktorych wiele czytamy z stárego zakonu/ czego w nássych kxięgách nienáyduiemy: Miedzy inemi rzeczámi iest ono: Wyzwałem z Egiptu syná mego: Ták że też: że Názáráńskim názwan będzie: Y vyźrzą kogo vkłoli: Tákże: Poćieką z żywotá iego rzeki żywey wody: Y czego áni oko widziáło/ áni vcho słyszáło/ áni w serce ludzkie wstąpiły te rzeczy/ ktore Bog zgotował tym kthorzy go miłuią: y inssych rzeczy wiele ktore swego porządku potrzebuią.

Pytaymysz ich tedy gdzie te rzeczy nápisano: á gdy niebędą mogli powiedzieć/ tedy z kxiąg Zydowskich to vkażmy. Pierwsse swiádectwo iest v Oze-

assá: wtore v Izáiassá: trzećie v Záchariassá: Czwarte w Przysłowiách: á piate też v Izáiássá. Czego wiele ludzi niewiedząc/ násláduią pisem thych o kthorych żadney pewnośći niemász: á báśni Hisspáńskich nád pismá godne wiáry/ przekłádáią. Nie moiá rzecz powiádáć czemu sie te obłednośći stáły. Zydowie powiádáią że sie to z rostropney porády stáło: że by był Ptolomeus chwalcá Bogá iednego/ nie dossedł być v żydow dwoie bostwo. A to nawiecey dla tego czynili/ bo sie zdał skłániáć do náuki Płatoná Philozophá.

Y przetoż gdziekolwiek pismo swiete swiádczy co o Oycu/ y Synie/ y Du[illegible]ietym: tedy álbo ináczey wykłádáli/ álbo zgołá zámilczeli: żeby y krolo[illegible] vczynili/ y táiemnic wiáry swey nie spospolitowáli. A ia niewiem kto pierwssy siedmdziesiat komorek w Alexándryiy mátáctwem swoim nábudował/ w ktorych rozdzieleni bedac / wykłádáiac iednostáynie pisáli: poniewáż że Arysteus kthory zá tym Ptolomeusem Krolem tarcz nássał/ á po długim czásie Jozephus Historyk/ nic tákowego nie spomináią: ále owssem powiádáią że byli w iednym domu Krolewskim zebráni/ y miedzy soba rozmawiáli/ á nie Prorokowáli.

Boć inssa iest rzecz być prorokiē á inssa wykłádáczem. Bo przy proroctwie Duch swiety przyssie rzeczy opowiáda: ále tá nauká y dostátek słow / te rzeczy ktore rozumie przekłáda. Chybábysmy chćieli rozumieć / iż Cycero był Prorokiem/ że ozdobnemi słowy przełożył kxiegi Xenofontessa Medrcá/ ktore o domowym gospodárstwie vczynił / y Plathonowego Protágoresa / y Demostenessowe rzecz ktora miał bronić Ktezyffontá. Abo czyli ináczey duch swiety spráwić ráczył wyswiádczenia o iednychże kxiegach/ w siedmidziesiat przekłádáczoch/ á inaczey w Apostolech: że to co oni zámilczeli / Apostołowie tho być napisano omylnie powiádáli.

Coż tedy? wiec iuż potepiamy one stáre? Nikaki. Ale popilnośćiach ludzi pierwssych/ w domu Páńskim to co możemy prácuiemy. Oni przed przyśćim Pana Chrystusowym przekłádáli / á czego nieumieli / watpliwemi słowy wymawiáli: á my lepak/ po vmeczeniu y po zmartwych wsthániu iego/ nie ták proroctwo/ iáko historia pissemy. Bo ináczey słyssane / ináczey widziáne rzeczy bywáią powiádáne. Im co lepiey rozumiemy/ tym tho lepiey wypráwiamy.

Słuchayże tedy zawisny/ ty co mna vstá wymywasz słuchay: nie psuie / niestrofuie siedmidziesiat przekłádáczow: ále smiele im wssystkim Apostholy przekłádam. Przez tych vstá Chrystus mi mowi/ ktore ći tám być położone przed Proroki miedzy láskámi duchownemi: miedzy ktoremi málem ostáteczni stopień przekłádácze máią. Czemu ćie tá zawiść ták żrze? Czemu przećiwko mnie ludzi nieuczonych mysli wzburzasz: Jeslić sie zda/ żebym kedy przekłádáiac pobłądził/ pytayże Zydow/ poradź sie mistrzow w rozmáitych mieśćiech. To co oni o Chrystusie máią/ twoie kxiegi tego niemáią. Tho inssa / iesliżeby sámi potym przećiwko sobie te wźiete swiádectwá Apostholowie zchwalili: á żeby wypráwieńsse były Láćińskie kxiegi niżli Greckie/ á Greckie niż Zydowskie: A to badź przećiwko zawisnym.

Teraz ćiebie moy namileyssy Dezyderiussu pilnie prosse / poniewa[illegible] żesmy ták wielka praca podiać/ á począć od pierwssich kxiag Moizessowych/ kazał: żebyśmie swemi modlitwámy rátował: ábym mogł tymże Duchem ktorym pisane sa te kxiegi/ przełożyć ie ná łáćinski iezyk.

Poczinaią sie pierwsse kxiegi Moizessowe/ktore po żydowsku zową Beresith/ po Grecku Genesis/ po polsku kxiegi Rodzáiu.



Cap. 1.

Spráwá ßesći dni/ktorych Bog/świát stworzył/y rzeczámi sthworzonemi chedożył/ Ná koniec y człowieká/ pánem nad wszytkim stworzeniem vczynił.

NA poczathku BOG stworzył Niebo y ziemie. Ale ziemiá byłá nieużytheczna y pusta/y ćiemnośći były nád głębokośćiámi wod: áduch páński vnosił sie nád wodámi. Y rzekł Bog: Niechay sie stánye świátłość/ Y stáłá sie świátłość. Vzrzawßy Bog świátłość że była dobra/ oddzielił świátłość od ćiemnośći. Y názwał świátłość dzień/ á ćiemnośći noc. Stał sie tedy wieczor y záránie/dzień eden.

Y rzekł zás Bog: Niechay sie stánie vtwierdzenie miedzy wodámi/ á niechay dzieli wody od wod. Vczynił tedy Bog vtwierdzenie/y oddzielił wody kthore były pod vtwierdzeniem/ od onych kthore były nád vtwierdzeniem. Y stáło sie ták. Nazwał tedy Bog vtwierdzenie Niebo. Y [illegible]eczor y záránie dzień wtory.

[illegible] zás Bog. Niechay sie zbiorą wo[illegible] od niebem są ná iedno mieysce/ [illegible]ha. Stáło sie ták. Y názwał [illegible]emiá/ á zgromádzenie wod/ [illegible] Bo[illegible] [illegible]to dobr[illegible]

kożde według narodu swego/á iego nasienie niechay będzie wnim sámym ná ziemi. Stáło sie ták. Y wypuśćiłá ziemiá trawe zieloną y dáiącą nasienie podług narodu swoiego/y drzewo tákież cźiniące owoc y máiące násienie według osoby swoiey. A vzrzał Bog iż było dobre/y stał sie wieczor y záránie dzień trzeći.

J rzekł zás Bog: Niechay sie stáną świátłá ná vtwierdzeniu Niebá/á niechaj cźinią rozność miedzy dniem y nocą/ á że też będą ná znáki/ná cżásy/ná dni/ y ná roki: áby świećiły ná vtwierdzeniu niebá/á oświecáły ziemie. Y stáło sie ták. J vczynił Bog dwoie świátłá wielkie: Swiáthło wietße/ aby było náde dniem: Swiáthło mnieyße/ by było nád nocą/ y gwiazdy. Y postáwił ie ná vtwierdzeniu niebá/ aby świećiły nád ziemią/á żeby były náde dniē/ y nád nocą/ dzieląc świátłość od ćiemnośći. Y vzrzał Bog iż było dobrze. A stał sie wieczor y záránie/dzień cżwarty. Psal: 135.

Rzekł zás Bog: Niechay wody z siebye wypußczą rzecz smykáiącą sie żywą: y latáiącą nád ziemią pod vtwierdzenim niebá. Y stworzył Bog wieloryby wielkie/ y wßelką duße żywiącą y rucháiącą sie/ktorą wydały z siebie wody w osoby swe/ y tudzież wßytko co lata według narodu swego. y vzrzał Bog iż było dobrze/błogosłáwił im mowiąc: Rośććie/ mnożćie sie/ á náp[illegible]niayćie wody morskie/ á ptaczy nyechay sie mnożą ná ziemi: Y stał sie wieczor y záránie/dzień piąty. 4. Esd: 6.

Y rzekł zás Bog. Niechay wywiedzye ziemia duße żywiące w národzie swoim/ bydło [illegible] czołgáiące sie robácthwo/ y Bestie [illegible]to iest gádzine ziemną według osob swoich. Y stáło sie ták. A vczynił Bog bestie według osob swoich/bydło [illegible]kye robáctwo ziemne w osobách ich [illegible] zał Bog iż było dobre. Rzekł.

V[illegible]czyńmy człowieká ná obraz y [illegible]wo náße/á niechay będzie vr[illegible] [illegible]orskim/ptakam p[illegible] ziemnym/[illegible] [illegible]nu coko[illegible]

ziemie/y opánuyćie ią. A rybam mor-
/ptakom niebieskim/ y wszytkim zwie-
tom ktore sie rucháią ná ziemi bądźćie
iem.
Y rzekł Bog: Oto dałem wam wszelkie
e przynoszące nasienie ná ziemi/y wszyt
drzewá ktore máią sámy w sobie nasie-
narodu swoiego/áby były wam ku po-
mu / y wszystkie zwierzethá ziemskie/
wszythcy ptácy niebiescy / y wszythko co
no sie rucha ná ziemi / y w ktorym iesth
szá żywiaca/ aby mieli co ku iedzeniu. Y
to sie ták. A vzrzał Bog wszytkie rzeczy
re był stworził/że były bárzo dobre. Y stał
iest wieczor y záránie dzień szosty.

Cap 2.

Bog dniu siodmemu/y człowieká
...oszneg wsadził/y Jewe mu ku po-
cy z boku iego zformował y stworzył.

TAk tedy dokonáne są niebiosá
y ziemiá/y wszelka ich ozdobá.
A wypełnił Bog dniá siodme-
go spráwę swą ktorą vczynił/y
odpoczynał dniá siodmego od
szelkiey spráwy swey/ktorą spráwował. A
ogosláwiac dniu siodmemu poświęcił
: iż weń był przestał od wszelkiego skutku
woiego/ktory vczynił Bog/ gdy ty rzeczy
worzył.
Tákowe są położenia niebios y ziemie/
dy są stworzone/won dzień/ ktore° stwo-
ył Bog niebo y ziemię / y káżdą roszczkę
olną przedtym niż byłá w ziemi weszłá / y
szelkie ziele ziemie / przedtym niżli roslo:
bowiem nie dał był dżdżu Pan Bog ná
iemię/ani człowiek był kthoryby spráwo-
wał ziemię/ále wilgotność wychodziłá z
iemie/odwilżáiac wszystkę zwierzchność
y. Vformował tedy pan Bog człowie-
á z mułu żyemie/y nátchnał w oblicze ie-
o dech żywotá/y stał sie iest człowiek w
uszę żywiacą.
A nászczepił był Pan Bog Ray roskoszy
d początku / támże posthawił człowieká
torego był wyformował y stworzył.
Y wywiodł pan Bog z ziemie wszelákie
rzewo ku pozrzeniu ozdobne / á ku vży-
wániu w dzieczne. Drzewo też żywotá w
osrzodku Ráiu: y tudzież drzewo wiádo-
ie zie náprzećiwko Assyrium. A czwart
i pak rzeká iest Euphrates.
Wziął tedy Pan Bog człowieká y post
wił go w Ráiu roskoszy/by go y spráwowa
y opátrzał. Y przykazał mu mowiac. Z k
żdego drzewá Ráyskiego pożyway / ale
drzewá wiádomośći złego y dobrego aby
nie iadł. Abowiem ktorego kolwiek dni
będzieß iadł z niego/smierćia zemrzeß. Y
rzekł też pan Bog: Nie dobrze człowieko
wi być sámemu/ vczyńmy mu pomoc pod
bną iemu. Vformowawszy tedy pan Bo
z ziemie wszysthkie zwierzętá zyemskie /
wszystkie ptaki niebieskie / przywiodł ie d
Adámá / aby ogladał / czymby ktore mi
názwáć. Abowiem iáko názwał Ada
ktorą duszę żywą/ták trwa imię iey. Y Ná
wał tedy Adam imiony swemi wszysthky
zwierzętá/y wszystkie ptaki niebá/ y wszy
kie bestyie ziemskie: A Adámowi nie by
nálezion pomocnik podobny iemu.



Y dopuśćił Pan Bog ná Adámá se
twárdy. A gdy vsnał / wyiał iedno ziebr
ie°/y nápełnił ćiáłem mieysce ono. Y zbu
dował Pan Bog z ziebrá ktore był wziął
Adáma/Niewiástę/y przywiodł ią do Ad
má. Tedy rzekł Adam: To teraz kość z ko
śći moich/y ćiáło z ćiáłá moiego. Tá będz
názwána Męzystá/ iż z męża wzięta ies
A przeto opuśći człowiek oycá swe° y m
kę / á przystánie ku żenie swoiey: y będ
dwoie w ćiele iednym. Byli ná then czá
oboie nádzy/Adam y z żoną swą/ á nie w
stydzili sie.

Cap. 3.



edli: Ktoremu odpowiedziáłá niewiástá. Z owocu drzew ktorekolwiek sa w Ráiu/ iadamy: ale z owocu drzewá ktore iest w pośrzodku Ráiu/ przykazał nam Bog nie rzkac abysmy nie iedli/ ale abysmy sie go ani dotykáli/ bychmy snadz nie pomárli.

Y rzekł zás waż do niewiásty. Zadnym sposobem smierćia nie pomrzećie/ aleć wie Bog/ iż ktore° kolwiek dniá bedziećie ieść z niego/ otworza sie oczy wáße: y bedziećie iáko Bogowie/ wiedzac dobre y złe. Obaczyłá tedy niewiástá iż dobre było drzewo ku iedzeniu/ oczom cudne/ á ku wezrzeniu wdzieczne: wzieła z owocu iego y iádłá/ y dáłá meżowi swoiemu/ ktory też iadł: Y otworzyły sie oczy obiemá: A gdy poználi sie być nágiemi/ nawiazáli liśćia Figowego/ y náczynili sobie winnikow.

A gdy vslyßeli głos páná Bogá przechodzacego sie po Ráiu/ ku wiátru ktori wieie po południu/ skrył sie Adam z żona swoia/ od oblicznośći páná Bogá miedzi drzewo Ráyskie. Y záwołał Pan Bog Adámá/ á rzekł mu: Gdzie iesteś? Ktory rzekł: Głos twoy Pánie vslyßałem w Ráiu/ á iżē sie bał/ dla tego żem nági/ skriłem sie. Ktoremu rzekł Pan: A ktożći oznáymił żebyś był nági/ iedno iżeś z onego drzewá iadł/ z ktoregomći był zákazał abyś nie iadł? Y rzekł Adam: Niewiástá ktoraś mi dał zá towárzyßke/ podáłá mi z drzewá/ y iadłem. Y rzekł Pan Bog do niewiásty. Czemuś to vczyniłá? Ktora odpowiedziáłá. Waż mie zwiodł/ y iádłám.

Y rzekł Pan Bog do weżá: Iżeś to vczinił/ przeklety bedzieß miedzy wßythkiemi zwierzety y bestyámi ziemie. Ná piersiách twoich bedzieß sie czołgał/ á ziemie bedzieß iárł/ przez wßytki dni żywotá twego. Nieprzyiázni vczinie miedzi toba y niewiástą: y nasieniem thwoim/ y miedzy násieniem zetrzley/ Tho * zetrze głowe twoie/ á thy bedzieß vlegał ná zdrádzie (ábo tárł) ná piete iego.

Niewieśćie też rzekł: Rozmnoże nedze y frasunki twoie/ y poczeći... leśći bedzieß rodziłá dzieći: p... żowa bedzieß/ á on bedzie tobie pánem. 14.

Adámowi też rzekł: Iżeś vsłuchał głosu żony twoiey/ á iadłeś z drzewá z ktoregomći był zákazał ieść: Przekleta ziemiá w spráwie twoiey/ w robotách bedzieß iadł zniej przez wßytkie dni żywotá twoiego. Ciernie y osset bedzie rodziłá tobie/ á bedzieß iadł ziołá ziemie. W poćie twarzy twoiey bedzieß vżywał chlebá twego/ dotad aż sie wroćiß do ziemie z ktorey iesteś wziet: Abowiem proches iest/ y w proch sie obroćiß. 1 Thim: 2.

Y názwał Adam imie żony swoiey Hewá: przeto iż mátka byłá wßytkich żywiacych. Y vczynił Pan Bog Adámowi y żenie iego odzienie z skorek/ y odział ie. Y rzekł Pan Bog: Atoć Adam stał sie iákoby ieden z nas/ wiedzacy dobre y złe. Teraz tedy/ by snadz nie sciagnał reki swoiey/ á nie wział też z drzewá żywotá/ aby lepak nie iadł/ á byłby żyw ná wieki. Wypuśćił go Pan Bog z Ráiu roskoßy/ aby spráwował ziemie/ z ktorey wziet iest. Wyrzućił thedy Adámá/ á postáwił przed Ráiem roskoßy Cherubiná y ognisty miecz oboiethny/ ku strzeżeniu drogi do drzewá żywotá.

Cap. 4

Káim dobrego Ablá zábił/ o co od Bogá skaran/ á bedac wygnáńcem/ miał Henochá/ Adam też Sethá/ á Seth Enos.



ADam potym poznał żone swoie Hewe/ ktora poczawßy porodziłá Kayná/ mowiac: Othrzymáłám człowieká przez Bogá. Y záśie porodziłá brátá iego Ablá. Abel tedy był pásterzem owiec/ á Káin oracz. Acto: 17.

Y stháło sie po wielu dni/ iż ofiárował Kain z pożytkow ziemie dáry Pánu. Abel też ofiárował z pierworodnych rzeczy trzody swoiey/ y z tucznośći á tłustośći ich. Y wezrzał Pan ná Ablá/ y ná ofiáry iego. Ale ná Kainá y ná dáry iego nie wezrzał. Y

mieſz: A ieſli zle/natichmiaſt we drzwiach
grzech twoy przy tobie bedzie: Ale pod mo
ca twa bedzie pożadliwość twoiá/y ty pá
nować iey bedzieſz. Y rzekł Kain do Abla
brátá swoiego: Wynidźmy ná pole. A gdy
10. byli ná polu/rzucił sie Kain ná brátá swo
: 23, iego Ablá/y zábił go. Y rzekł Pan do Kai
á: 3. ná: Gdzie ieſt Abel brát twoy: On odpo
: 1. wiedział/Niewiem: Zażem ia strożem brá
tá moiego: Y rzekł do niego: Coś vczy
: 12. nił: Głos krwie bratá twoiego/woła do
mnie z ziemie. Teraz tedy przeklętym be
dzieiß ná ziemi/ktora sie otworzyłá á przy
ietá krew brátá twego z reki twoiey. Gdy
ia bedzieß sprawował/nie da tobie vżyth
kow swoich. Tułáczem y wygnáńcem be
dzieß ná ziemi. Y rzekł Kain do Páná:
15. Wiersza ieſt niepráwość moiá/niżli abych
odpuszczenie záſłużył. Oto wyrzucaß mie
dzisia od oblicza ziemie/á od oblicza twe
bede sie krył/y bede tułáczem y wygnáń
cem ná ziemi: Wßelki thedy ktoryby mie
nálazł/zábije mie. Y rzekł mu Pan: Za
dnym to obyczáiem nie bedzie. Ale wßelki
ktoryby zábił Kainá/siedmioráka pomsie
wezmie. Y włożył Pan na Kainá zná
mie/aby gi żaden nie zábił/ktoryby go ná
lazł. Y wyßedßy Kain od oblicza Páń
skiego mieſkał bedąc wygnáńcem na zie
mi Eden ku wschodu słońcá.

Y poznał Kain żone swoie/ktora po
czętá y porodziłá Enochá: Y zbudował
miáſto/ktore názwał imieniem synà swo
iego Enoch. Enoch záś miał Irad/á
Irad spłodził Máuiael/á Máuiael vro
dził Máthusael/Mathusael też miał Lá
mech/ktory wziął dwie żenie: Jmie iedney
Adá/á drugiey Sellá. Y porodziłá Ada Ja
bel/ktory był oycem tych ktorzy mieſkáią
w kuczkách/y páſterzow. A imie brátá ie
go Tubál. Ten był oycem Lutnisty y Orgá
nisty. Sellá też porodziłá Thubálkáin kto
ry młotem robił/Y był rzemieślnikiem we
wßelkiey robocie od miedzi y od żeláza. A
siostrá Tubálkainowá/Noemá. Y rzekł
Lámech żonam swoim: Adzie y Selli: Stu
chayćie głosu mego żony Lámechowe/á
pilnie wyrozumieyćie powieść moie. Jżem
zábił mężá ku ránie moiey/y młodzieńcży
ká ku siności moiey. Siedmioro karányc
bedzie o Kainá/ale o Lámechá siedm
dziesiat y siedmioráke.

Jpoznał záśie Adam żone swoie/y po
rodziłá synà/ktoremu imie dał Seth mo
wiąc. Położył mi Bog plemie ine[illegible] bla

Rozmnożenie Adámowe y narodu iego aż
do Noego.

TO ieſt opiſánie rodzáiu Adámowego. Dniá ktorego
stworzył Bog człowieká/ná
podobieństwo Boſkie stwo
rzył go/Mężá y niewiáſthe
stworzył ie: Y błogosłáwił im: á názwał i
mie ich Adam one dniá gdy sá stworzeni.

Był tedy Adam żyw/ſto y trzidzieści lat:
y miał synà ná wyobráżenie y podobień
stwo swoie: ktorego imie názwał Seth.
Już było dni Adámowych po národzeniu
Sethá/osm set lat/y miał pothym syny y
corki. Wßystek tedy czás żywotá Adá
mowego/był dziewięć seth lat y trzydzie
ści: potym vmárł.

Seth gdy miał sto y pięć lath/spłodził
Enossá. Y żył Seth po vrodzeniu Enosá/
osm set y siedm lath/y miał syny y corki.
Było tedy wßytkich dni Sethowych kto
rych żył/dziewięć set y dwánaśćie lat/po
tym vmárł.

Enos też żył dziewięćdziesiat lath/gdy
miał Kainán. Po ktorego národzeniu żył
osm set y pietnaśćie lat/rodząc syny y co
rki. Y stáły sie wßystkie dni Enosowe dzie
więć set y pięć lat/potym vmárł.

Káinan też był żyw siedmdziesiat lath/
gdy sie mu vrodził Málálehel. Po ktorego
národzeniu osm set y czterdzieści lath żył
rodząc syny y corki. Y wyżył wßytkich dni
Kainán/dziewięć set y dziesięć lat/potim
vmárł.

A Málálehel żył ßeśćdziesiat y pięć lat
gdy sie mu vrodził Jared. A po národze
niu Jared/żył osm set y trzydzieści lat/y
miał przedsie syny y corki. Y stáły sie wßy
tki dni Málálehelowych/osm set dziewięć
dziesiat y pięć lat: y vmárł potym.

Y Jared był też żyw sto ßeśćdziesiath y
dwie lecie/gdy miał Enochá: potym był
żyw osm set lat/rodząc syny y corki. Y stá
ły sie wßytkie dni Járetowe dziewięć set
ßeśćdziesiat y dwie lecie: potim vmárł.

A Enoch był żyw/ßeśćdziesiat y pięć lat/
gdy sie mu vrodził Máthusálem/y żył E
noch potym gdy miał Máthusalem/trzy
stá lat/rodząc syny y corki. Y stáły sie wßy
tki dni Enochowe/trzy stá/ßeśćdziesiat y
pięć lat. Y chodził z Bogiem/potym ny
vkazał sie/iż go Bog wziął.

Y był záś Máthusálem żyw sto osmdzie
siat y siedm lat/gdy miał Lámechá. A żył
Máthusalem pothym gdy sie mu vrodził

Lámech

Lamech/siedm̄ set lat y dwie/ rodząc syny y corki. Y było wszytkich dni Máthusalem dziewięć set sześćdziesiąt y dziewięć lath/ tákże vmárł.

A Lámech żył sto ośm̄dziesiąt y dwie lećie/gdy miał syná kthoremu imie dał Noe/ mowiąc: Then nas będzie ćieszył w spráwách y robotách rąk nászych/ná ziemi/kto rey złorzeczył Pan. Y żył Lámech potym gdy porodził Noego/pięć set dziewięćdziesiąt y pięć lat/ miewáiąc syny y corki. Y stał sie wszićiek wiek Lámechow/siedm̄ set siedm̄dziesiąt y siedm̄ lat/potym vmárł.

A Noe gdy miał pięć seth lat/ vrodził Sem/Chám y Jápheth.

Cap. 6.

Grzech ludzki potopu przyczyną / Jeden Noe spráwiedliwy nalezion/ktoremu Bog Korab vczinić kazał/ w ktorym ták sam iako wszyćkie insze zwierzętá záchowáne być mogły.

Eccle. 18. Psal. 89 A Gdy sie ieli ludzie rozmnáżáć ná ziemi/ á corek sie im národziło/ widząc synowie Boscy corki ludzkie iż były piękne/ wźieli ie sobye zá małżonki/ze wszytkich ktore sobie wybráli. Y rzekł Bog: Nye będzie trwał duch moy w człowiecze ná wieki/bo ćiáło iest. A będą dni iego sto dwádzieśćiá lat. Ná ten czás byli ná ziemi Obrzymowie. Abowiem gdy weszli synowie Boży do corek ludzkich/á gdy rodziły / ći byli mocni/ od wieku mężowie sławni.

1 Pet. 3.

A widząc Bog/iż wiele było złośći ludzkiey ná ziemi/á káżda mysl serdeczna / pochopna byłá ku złemu ná wszelki czás: litował tego/iż człowieká stworzył ná ziemi. A przestrzegáiąc ná potym/ y zruszony boleśćią serdeczną we wnątrz/ rzekł: Zgłádzę człowieká ktoregom stworzył z oblicznośći ziemie/á od człowieká aż do zwyerząt/ od robáctwá czołgáiącego sie/ aż do ptakow niebieskich/ abowiem żal mi żem iekiedy stworzył. Zaluie Pan Bog

Isaie. 42.

Ale Noe/nálazł był łáskę przed Pánem ktorego pokolenie/to iest.

Eccl. 44 Noe mąż spráwiedliwy y doskonáły był miedzy narody swemi/ z Bogiem chodził. Y miał trzech synow/Sem/ Chám y Jáphet. Ale ziemiá skáziłá sie przed Bogiem y nápełnioná iest niepráwośćią. A gdi vzrzał Bog ziemię że sie ták skáziłá (bo wszelkie ćiáło odstrzeliło było od drogi swoiey ná ziemi) rzekł do Noego. Już przyszedł koniec wszelkiemu ćiáłu przedemną. Nápełniłá sie ziemiá niepráwośćią od twarzy ich/wytrácę ie y z ziemią.

Vczyńże sobie korab z drzew heblowánych poczyńże w Korabiu komorki/ y okligiż gi wewnątrz y zewnątrz. A vczyniż gi ta[illegible] Trzi stá łokći będzie nádłuż korabiá/pięćdziesiąt łokći ná szyrz/ á thrzydzieśći łokći nazwyż. Okno w Korabiu vczyniż/á ná łokćiu dokonaż wierzchu iego. A drzwi Korabiá położyż w boku ná dole: gmáchy y troie pyetrá wnim poczyniż. Oto ia przywiodę wody potopu ná ziemię/abym wytráćił wszelkie ćiáło w kthorym iest duszá ożywiáiąca pod niebem/ y wszytkie rzeczy ktore są ná ziemi/pokáżą sie.

Y vczynię przymierze moie stobą/ á wnidzież w Korab ti y sinowie twoi/żoná twoiá/y żony synow twoich stobą. A ze wszytkich zwierząt wszelkiego ćiáłá/po dwoygu w wiedzież w Korab/aby żyli stobą/ sámcá y sámicę. Z ptakow / z bydłá/ y z czołgáiącich sie zwierząt ze wszytkich wedle narodu swe°/ po dwoygu stobą wnidą/aby żyć mogły. Weźmież thez ze wszytkich pokármow kthore słuszne ku iedzeniu / y zniesież [illegible] siebie / ktore będą ták tobie iáko y ony[illegible] ná pokarm. Vczynił thedy Noe wszythko co mu był przykazał Bog.

Cap. 7.

Skoro wszedł Noe do Korabiá /wnet wody zálały wszytkie gory przez sto y pięćdziesiąt dni/á tzo procz korabiá było do szczędu wyginęło.



TRzekł Pan do Noego. Wnidz ty y wszytek dom twoy do Korábiá/ bom ćiebie widział być spráwiedliwym w pokoleniu thym. Z wszystkich zwierząt czystych weśmież siedmioro á siedmioro sámcow y sámic. Ale zwierząt nieczystych po parze/sámcá y sámicę. Więc y z ptakow niebieskich/ siedmioro á siedmioro/ sámca y sámicę/ by było záchowano plemię ná oblicznośći wszytkiey z[illegible]mie. Abowiem ieszcze po siedmi dniách [illegible] szcze deszcz ná ziemię przez czt[illegible]dzie[illegible] y czterdzieśći nocy/ á wyg[illegible] stworzenie ktorem był stwor[illegible] chu ziemie.

...o mu był tak...
...kazał Pan: A było mu sześć set lat...
...di wody potopu rozlały się po ziemi.
...szedł Noe z syny swemi/żoną iego y żo-
...now iego sinim do Korabiá przed wo-
...ść potopu. A z zwierząt czystych y nieczy-
...ch/y z ptakow także/y ze wszelkiey rze-
...tora się rucha ná ziemi/dwoie á dwo-
...e szli do Noego w Korab/samiec y sá-
...á/ták iáko był przykazał Pan Noe.
A gdy mineło siedm dni/wody poto-
...ozlały się po ziemi.
...roku sześćsetnego żywotá Noego/krie
...wtorego/siedmnástego dniá onego
...życá/porwáły się wszitkie źrzodłá prze-
...ci wielkiey/y spuściły niebieskie otwo-
...y się/y stał się deszcz ná ziemi czterdzie-
...ni y czterdzieści nocy. Onego dniá
...dł Noe y Sem/Chám/Jáphet/syno-
...iego/y żoná iego/ z żonámi synow ie-
...Korabiá: sami y wszelkie zwierze/y wszy-
...bydło/ y wszelká rzecz kthora się rucha
...iemi/y wszelkie ptáśtwo: káżdy wed-
...narodu swoiego/wszytko co vmie látáć
...z skrzydłá/ weszło do Noego w Ko-
...dwoie á dwoie/ ze wszelkiego ciáłá w
...ym był duch ożywiáiący. A które wesz-
...miec y samicá ze wszelkiego ciáłá we-
...iáko był roskazał Bog: y zámknął go
...z wierzchu.
...stał się potop przez czterdzieści dni
...iemi. A rozmnożywszy się wody/ pod-
...y Korab wysoko od ziemie/ abowiem
...o się były rozlały/ y wszytko zálały ná
...zchu ziemie. Ale Korab pływał ná
...zie/y wyniáły wody bárzo nád ziemiá/
...zátopiły wszytkie gory wysokie/ pod
...ckim niebem. Pietnaśćie łokćiow wyż
...tá wodá nád gorámi kthore zálatá.
...wytrácone iest káżde ciáło ktore się
...áło ná ziemi/ptakow/ zwierząt/ be-
...y wszytkich robakow ktorzy się czołgá-
...ziemi. Wszćiomasey ludzie/y wszyćkie
...ży w ktorych był duch żywotá ná ziemi:
...árły.
...wygładził Bog wszythko stworzenie
...było ná ziemi/od człowieká aż do by-
...á/ták robáctwo iáko ptáśtwo niebie-
...wygładzone są wszythkie rzeczy zye-
...tylko został sam Noe/y ci ktorzy sinim
...o Korabiu. Y trzymáły wody ziemie/
...ćiedźiesiąt dni.

Cap. 8.

...y potro... ...dy opádły/ po wypuszczeniu
...go... ...łoc że wszytkim gminem kto-
...wyszedł/ y ofiáre vczinił pánu

WSpomniawszy tedy Bog na Noe^a y ná wszytkie zwierzetá/ y bydło ktore sinim w Korabiu było/ y przywiodł wiátr ná ziemie/ á vbyło wod. Y zámknione są studnice przepáści/ y upuśty nyebyeskie/ y zástáwione są dżdże z nieba. Y wstecżyły się zás wody z ziemie wychodzące y tám zás idące/ y poczęły spádáć/ po stu y piećdziesiąt dni. Wśiadł Korab krieżycá siodmego/ dniá dwudziestego siodmego onego krieżycá/ ná gorách Armeńskich. Ale wody schodziły y opadáły/ aż do dziesiate^o krieżycá: Abowiem dziesyatego krieżycá pierwszego dniá/ vkazáły się wierzchy gor. A gdy przemineło czterdzieści dni/ otworzywszy Noe okno w Korabiu ktore był vczinił/ wypuścił Krukę/ ktora wyleciawszi nie wrocił się: aż się były osuszyły wodi ná ziemi.

Wypuścił tedy gołębice zá nim/ aby obaczył iesli iuż osiakły wody ná wierzchu ziemie. Ktora gdy nie nálázłá gdzieby odpoczynęłá nogá iey/ wrocitá się k niemu do Korabiá/ ábowiem wody były ná wszitkiey ziemi/ á wyćiągnawszy rękę swoie vchwyćił ią y wziął do Korabiá.

A poczekawszy nád to siedm inych dni/ zásie wypuścił gołębice z Korabiá/ Ale ona przyleciáłá do nie^o kwieczorowi/ niosąc rozgę oliwną z zielonym liśćiem w vstách swoich. Porozumiał tedy Noe iż osiakły wody ná ziemi/ przedsie iednák poczekał drugie siedm dni/ y wypuścił gołębice/ ktora się nie wrocitá wiecey do niego.

A ták sześćsetnego pierwszego roku żywotá Noego/ pierwszego krieżycá/ pierwszego dniá/ opádły wody ná ziemi. Y otworzywszy Noe dách Korabiá wygladnął y vzrzał iż osechł był wierzch ziemie. Potym krieżycá wtorego/ siodmego y dwudzieste^o dniá krieżycá/ wyschłá iest ziemiá.

Mowił tedy Pan do Noego/ rzekłnąc: Wynidźże z Korabiá thy y żoná twoiá/ synowie twoi/ y żony synow twoich s toba/ wszytkie zwierzetá kthore są przy tobie/ ze wszelkiego ciáłá/ ták w latáiących/ iáko w bestyiách/ y wszytkim robáctwie kthore się czołga po ziemi/ wywiedź z soba/ á wynidźćie ná ziemie. Rośććież y mnożćie się ná niey. Wyszedł tedy Noe/ y synowie iego/ żoná iego y żony sinowskie sinim. Ták też wszitkie zwierzetá/ bydło/ y robáctwo ktore się czołga po ziemi/ według narodu swego/ wyszli z Korabiá. Gene:

Y zbudował Noe ołtarz Pánu/ á wziawszy ze wszytkich dobytkow y ptakow czystych/ ofiárował ná ołtarzu ofiáre zupełna. I záwoniał Pan wonności wdzięcznej/ y rzekł w sercu swym. Nikakiey iuż Leuiti:

wiecey nie bede złorzeczył ziemi dla ludzi.
Abowiem smysły y pomyslenie sercá człowieczego/ pochopne bárzo ku złemu z młodośći swey. A przeto nie bede wiecey zábiiał wszelkiey dusze żywiacey/ iákom teraz vczynił. Przez wszyćkie dni ziemie/ rozsiewánie/ żniwo/ zimno y goraco/ láto y zimá/ noc y dzień/ nieustána.

Cap. 9.

Obietnica pan ska

Błogosłáwił Bog Noemu/ y dał mu ku żywnośći wszytkie zwierzetá zákazawszy krwie/ przymierze y vmowe vczynił ku wszytkim/ że wiecey potopem niemiał káráć/ Cham że z vpiłego oyczá sie smiał/ iesth przekleth/ á Sem y Japhet błogosłáwieni.



Błogosławił Bog Noemu y sinom iego/ rzekac do nich: Rośććie/ mnożćie sie/ á nápełniayćie ziemie. Strách y grozá wászá niechay bedzie nád wszythkiemi zwierzety ziemskiemi/ y nádewszythkiemi ptaki niebieskiemi/ nád káżda rzecza co sie iedno rucha ná ziemi. Wszytkie ryby morskie/ rece wászey sa dáne. A cokolwiek sie rucha y żiwie/ bedzie wam ná pokarm/ nieinácey iáko y ziołá zielone
7. dałem to wam wszythko. Chybá miesá ze
1. krwia nie bedziećie ieść. Abowiem krwye dusz wászych/ bede szukał z reki wszythkich bestyi/ y zreki człowieczey/ z reki mężowey/ y z reki brátá iego/ bede szukał dusze człowieczey. Ktobykolwiek wylał krew
2. człowiecza/ bedzie wylaná krew iego. A-
3. bowiem ná obraz Boży vczynion iest czło-
1. wiek. A wy rośććie/ mnożćie sie/ á wynidzćie ná ziemie/ y nápełniayćie ia.

Y to też rzekł Bog do Noego/ y do sinow iego snim. Oto ia vstánowie vmowe mo-
4. ie z wámi/ y z plemieniem wászym po was: y ze wszelka dusza żywiaca ktora iest z wámi/ ták w ptacech iáko w dobytkách y w bydle ziemskim/ y ze wszytkim co wyszło z Korabiá/ y ze wszitkiemi bestiámi ziemskiemi. Vstanowie vmowe moie z wámi/ ánikaki iuż dáley nie bedzie zágubione wszyt-

ko ciáło wodami [illegible]opu/ ani bedzie iuż po tym powodz káżaca wszytke ziemie.

Y rzekł Bog. To iest známie przymierza ktore czynie miedzy mna/ á miedzy wámi y miedzy wszelka dusza żywiaca ktora iest z wámi/ ná wiekuiste narody. Luk moy położe ná obłokách niebieskich/ kthory bedzie znákiem przymierza/ miedzy mna y miedzy ziemia. A gdybym obwiodł obłokámi niebo/ vkaże sie łuk moy ná obłokách. Y wspomione ná przymierze moie kthore mam z wámi/ y z wszelka dusza żywiaca: ktora ćiáło żywi/ á nie beda wiecey wody potopu/ ku zgłádzeniu wszytkiego ćiáłá. A bedzie Luk moy ná obłokách/ y vzrze go: y wspomnie ná przymierze wiekuiste/ ktore sie stáło miedzy Bogiem y wszelka dusza żiwiaca/ wszitkie° ćiáłá ktore iest ná ziemi.

Y rzekł Pan do Noego. Tho iest znák przymierza/ ktorem vstáwił miedzy mna y wszelkiem ćiáłem ná ziemi.

Byli tedy synowie Noe° ktorzy wyszli z Korabiá/ Sem/ Chám y Jápheth. Chám/ ten iest oycem Chánáneow. Trzey ći sa synowie Noego/ y od tych rospłodziło sie wszićko pokolenie ludzkie/ po wszićkiej ziemi.

Y iał sie Noe maż oráć y spráwowáć ziemie/ y szczepił winnice. A pijac wino vpił sie/ y leżał odkrywszy sie w namiećie swoim. Co gdy vzrzał Chám oćiec Chánáán/ że łono oycá iego odkryte/ powiedział wnet dwu bráćiey swey. Thedy Sem y Jáphet włożyli płaszcz ná ramioná swoie/ y wspák idac zákryli ło[illegible]ycá swoiego/ á twarzy ich odwrocone [illegible]ego to ná nie widzieli.

Potym ocućiwszy sie Noe po win[illegible] sie dowiedział co mu syn iego młodszy vczynił/ rzekł: Przeklete dziećie Chánáán/ służebnikiem bedzie sług bráćiey swoiey. Y rzekł: Błogosłáwiony Pán Bog Semow niechay bedzie Chánáán sługa iego. Pomnoż Bog Jáphetá/ á mieszkay w przybytkach Sem/ á Chánáán niechay bedzie służebnikiem iego. Zył tedy Noe po potopie trzy stá y piećdziesiat lat. A wypełniły sie wszytkie dni iego/ dziewieć seth y piećdziesiat lat/ potym vmárł iest.

Cap. 10.

Rozpłodzenie trzech synow Noego/ od ktorych po potopie wszytkie narody poszły.

Y sa rodzáie sinow Noe. Sem Chám y Jápheth/ y ći sie im synowie národzili po potopie Sinowie Jáphetowi/ Gom Magog/ Máday/ Jawa Thubál/ Mosoch y Thyrás. A synowie [illegible]merowi/ Ascenez/ Riphat/ y Thogo[illegible]

ktobi zabil czlowieka

...awim: Helisá/Tháríſis/Cethim
...nim. Od tych rozdzielily ſie wyſpy
Narodow w kráinách ſwoich/ według ie-
zyká kożdy ſwego y domow ſwoich/ w na-
rodziech ſwych.

A ſynowie Chámowi: Chus/Meſrai/Phut
y Chánáán. A ſynowie Chus: Sábá/ Ze-
wilá/ Sábáthá/ Regmá y Sábatáchá.
Synowie Regmy: Sábá j Dadan. A Chus
vrodził Nemrothá. Ten począł brać moc
ná ziemi/á był wielki myſliwiec przed Pá-
nem. Od tego wyſztá przypowieść. Wielki
myſliwiec iákoby Nemrot przed Pánem.
A był początek krolestwá iego Bábilon y
Aráth/y Achád/y Chalánne w ziemi Sen-
náárſkiey. Z oney ziemie wyſzedł Aſſur/ y
zbudował Niniuen/ y vlice w mieście/ y
Chale. Y Reſen też miedzi Niniuen y Cha
le. To ieſt miáſto wielkie. Ale Mezráim
vrodził Ludym/Anánim/ Láábim/ Ne-
ptuim/ Phetruſim y Cháſluim/ z ktorych
wyſzli Philiſtynowie y Káphturim.

A Chánáán vrodził Sydoná pierworo-
dnego ſwego/Etheum/Jebuzeũ/ Amor-
reum/Gergezeum/Zeweum y Aracheum.
Cyneum/y Arádium/Sámáretheum/ Há
mátheum/ á przez te rozmnożyli ſie lu-
dzie Chánáneyſcy Y vczyniono gránice
Chánáneyſkie idąc od Sidonu do Jeráry/
aż ku Gazie dokądby nie wszedł do Sodo-
my y Gomorry y Adámy/ y Seboim aż ku
Laſa. Ci ſą ſynowie Chámowi w przyro-
dnościách/ iezykách/ rodzáiách/ ziemiách
y narodziech ich.

Semá też z brátá ſtárszego Jápheto-
wego byli ſynowie/ á tenże był oycem ſy-
now Zeber. Synowie Semowi/Zelam/
Aſſur/Arfaxát/ Lud y Arám. Synowye
Arámowi/Zus/ Zul/ Gether y Mes. A
Arffaxát vrodził Sale z ktorego wyſzedł
Zeber. Y vrodzili ſie Zeberowi dwá ſy-
nowie/imie iednemu Pháleg/przeto iż zá
niego była rozdzielona ziemiá: A imie brá-
tá iego Jektan. Ktory Jektan/ miał ſiny
Elmodad/Saleph/Aſármoth/Jare/Ado
rám/Vzal/Declá/Zebál/Abimáel/Sábá
Ophir/Zewilá y Jobáb. Wszytcy ci ſyno-
wie Jektanowi. Y mieli mieszkánie idąc
od Meſſy aż do Sephár gory ná wſchod
ſłońcá. Ci ſą ſynowie Sem według przy-
rodności/ y iezykow/ kráin/ w narodziech
...h. Te ſą domy Noego/ według lu-
...ácyey abo narodow ſwoich. Od
...zdzielone ſą narody ná ziemi/ po



Y ná ten czas ludzie ná zie-
mi iezyká iednego/ y mowy
iednoſtáyney. A gdy ſli od
wſchodu ſłońcá/ nálezli pole
w ziemi Sennáár/ y mieſz-
kali ná nim. Y rzekł ieden do
drugiego bliźniego ſwego. Podźmy/ ná-
czyńmy cegły y wypalmy ie ogniem. Y mie
li cegłe miáſto kámienia/ á kły miáſto wa
pná/ y rzekli: Podźmy/ vczyńmy też ſobie
miáſto y wieże/ ktoreyby wierzch ſiegał do
niebá/ á vczyńmy ſławne imie náſze/ pier-
wey nizli ſie rozeydziemy po wſzytkiey zie-
mi.

Y zſtąpił Pan/aby ogladał miá-
ſto y wieże ktorą budowáli ſynowie Adá-
mowi/y rzekł: Oto ieden ieſt lud/ á wſzyt-
kim ieden iezyk. A począli oto to czynić/
ani przeſtáną od dumy ſwoiey/ dokąd ich
ſkutkiem nie wypełnią. Przeto podźmy/
ſtąpmy/á pomieszaymy tám iezyki ich/aby
żaden nie ſłyszał głosu bliźniego ſwoiego.
Y tákże roſpłoſzył ie Pan z onego mieyſca
po wſzechnaſkiej ziemi/y przeſtáli budowáć
miáſtá. A dla tego názwano ieſt imie miá-
ſtá one⁹ Babel/ iż ſie tám pomieszał ie-
zyk wſſyſtornaſtkiey ziemie/ á ſtámtąd
rozegnał ie Pan po wſzyćkich kráinách.

Ty ſą rodzáie Semowe. Sem miał ſto
lat/kiedy vrodził Arffáxát/ we dwie lećie
po potopie. Y był żyw Sem potym gdy
miał Arffaxátá/pięć ſet lat/miewáiąc ſy-
ny y corki. Ale Arffáxát miał trzydzieści
y pięć lat/gdy ſie mu vrodził Sale. Potym
żył Arffaxát gdy ſie mu vrodził Sale/trzy
ſthá y trzy látá rodząc ſyny y zorki. Sale
też miał trzydzieści lat/ gdy ſie mu vro-
dził Zeber. A potym gdy miał Zeber/ żył
Sale cztyrzy ſtá lat y trzy/ miewáiąc ſyny
y corki. Zás Zeber żył trzydzieści lath y
cztyrzy/y miał Phalegá/ y żył Zeber po-
tym gdy vrodził Phálegá cztyrzy ſta trzy-
dzieści lat/ rodząc corki y ſyny. Żył zás
Pháleg trzydzieści lat/y miał Reu. Żył po
tym Pháleg gdy vrodził Reu/ dwie ſcie y
dziewięć lat/rodząc ſyny y corki. A Reu

Cap. II.

...l budvia/ pychá zámieszánim
Semow narod aż do Ábrá-

one. I.

Deu

I. Par

żył

mu vrodził Nachor. Y żył potym Sárug gdy miał Náchorá: dwie ście lat/ rodząc sy ny y corki. A Náchor żył dwádzieścia y dzie więć lat/ gdy sie mu vrodził Thare. Y żył potym Náchor gdy miał Thare/ sto y dzie wietnaśćie lath/ miewáiąc syny y corki. Thare lepak żył siedmdziesiat lat/ gdy sie mu vrodził Abrám/ Náchor y Arám.

Iosue: 24. 1. Para: 1

A Thare pokolenie to iest. Thare vro dził Abrámá/ Nachorá y Arámá. Arám záś vrodził Lothá. Y vmárł Arám pier wey niż Thare oćiec iego w ziemi they w ktorey sie národził/ w Vr Chaldeyskiey. Y poięli Abram y Náchor bráćia żony. Imie żony Abrámowey Sárái: a imie żony Ná chorowey/ Melchá corká Aranowá oycá Melchy y oycá Jesche. A Sáray byłá nie płodna/ ani miáłá dzieći.

Gene: 20. Gene: 22. Hebre: 11.

Wziął tedy Thare Abrámá synà swoie go/ y Lothá synà Arámowego wnuczká swe°/ y Sáray niewiáśtkę swoie/ żonę Ab rámá synà swego: y wywiodł ie z Vr Chál deyskiego/ aby sie bráli do ziemie Chánáneyskiey. Y przyszli aż do Arán/ támże mie szkáli. Y były dni Thare/ dwieście y pięć lat/ potym vmárł w Aran.

Iosue: 24. Nehe: 9. Iudith: 1. Sapiē: 10.

Cap. 12.

Abram będąc posłuszným roskázániu Boże mu/ z oyczyzny wyszedł z Lotem/ y ofiárował Pá nu w Sychem. Sprowadziwszy do Egiptu Zonę swą siostrą zwał/ ktorą mu wźiął Pháraó.

Rzekł potym Pan do Abrámá: Wynidź z ziemie swey/ od przy rodzonych twoich/ y z domu oycá twoiego: á podź do zye mie ktorać ći ukażę/ A rozmnożę ćie w lud wielki/ y będęć błogosławił/ y vwielbię imie twoie/ á będzieś błogosławio ny. Dam błogosławieństwo tym/ ktorzy będą bogosławić tobie/ á przeklnę te kto rzy tobie będą złorzeczyć. Y będą w tobie błogosławieni wszytkie narody ziemie.

Act: 7.

Wyszedł tedy Abram ták iáko mu przy kazał Pan/ á szedł z nim Loth: w siedm dziesiat y pięć lat był Abram/ gdy wycho dził z Háran. Y wźiął Sárái żonę swoie y Lotá synowcá swe°/ y wszitkę máietność ktorą miał/ y ludzie ktore spłodzili byli w Háran: y wyszli aby iuż szli do ziemie Chá náneyskiey. A gdy przyszli do niey/ przeszedł Abram ziemię aż do mieścá Sychem/ y áż do padołu iásnego: A Chánáneyski lud ná ten czás był w ziemi.

Act: 3. Hebre: 11.

Ukazał sie tedy pan Abrámowi/ y rzekł

Gala: 5. Genc: 18. 2: 26. Hebre: 11. Gene: 14.

náprzećiwko Bethel/ ná wschod sło rozbił tám namiot swoy/ ná zachod śle máiąc Bethel/ á od wschodu Háy: Y z dował też tám oltarz Pánu/ y wzywa mienia iego. Y poszedł Abram/ idąc y ley postępuiąc ku południu.

Tedy stał sie głod ná ziemi: y ścapił ram do Egiptu/ aby tám pielgrzymo abowiem zámogł sie był głod ná ziem gdy iuż blisko był wchodzenia do Egip rzekł Sárái żenie swoiey: Wiem żeś ná bna niewiáśtá/ y wiem iż gdy ćie vzrzą gipcżykowie/ będą mowić. Żoná iego á ták zábiją mie/ á ćiebie zachowáią. P to mow proszę ćie/ żeś iest siostrą moią mi dobrze było dla ćiebie/ y zách ował ż żywot moy przez ćię.

Gdy iuż tedy wszedł Abram do Egiptu vzrzeli Egipcżykowie niewiáśtę iż była bár zo piękna/ y oznáymili to kxiążętá Pháráo nowi/ y zchwalili ią v niego: Tedy wźiętá iest niewiástá do domu Pháraonowego/ á Abram miał sie dobrze dla niey. A miał Abrá owce y woły/ osły/ sługi/ y dziewki słu żebne/ oślice y wielbłądy. Trapił tedy Pan Pháraoná plagámi wielkiemi/ y dom ie°/ dla Sárai żony Abrámowey. Wezwawszy Pháráo Abrámá/ rzekł mu: Czożeś mi to vczynił? Czemuś mi nie powiedział/ że tá żoná twoiá była? dla ktorey przyczyny mo wiłeś być siostrę twoię/ ábym ią wźiął zá żonę? Teraż tedy oto żoná twoiá/ wezmi ią/ á idź. Y przykazał Pháráo o Abrámie mężom/ y wyprowádzili go y żonę iego/ y wszystko co iedno miał.

Cap. 13.

Abram y Loth dla wielkiey obfitości/ rozeszli sie. Loth Jordańską krainę. Abram Chánáneyską obrał: gdzie znowu obietnicę o rozmnoże niu plemienia swego/ wźiął od Páná.

Wszedł tedy Abram z Egiptu sam y żoná iego/ y wszytko co miał/ y Loth śnim/ ku połu dniu/ á był bárzo bogáty w doby tek/ srzebro/ y we złoto. Y wrocił sie tedy záś/ kędy był przyszedł/ od południá do Bethel/ aż do mieyscá gdzie był pierwey rozbił namiot/ między Bethel y Háy: ná mieyscu oltarzá/ ktory był pierwey vczynił/ y wzywał tám że imienia Páńskiego.

Thákież y Loth ktory był z Abrámem/ miał trzody owiec/ y stádá/ y namioty. Y niemogło im tám ziemie stáć/ áby byli mie

Gene: 36.

ßłk[illegible] Abowiem by
[illegible]ch[illegible] iż niemogli mieć pospo-
ły. P[illegible]at ſie poſwarek miedzy pá-
ſterz[illegible] Abrámowych y Lotowych:
A ná ten czás Chánáneus y Pherese⁹ mie-
ßkáli w oney ziemi.

Rzekł tedy Abram do Lotá: Proßę/ by
nie było ſwaru miedzy mną y tobą/ y mie-
dzy páſterzmi memi/ y páſterzmi twemi/
bośmy bráćia. Oto wßythkie ziemie maß
Iere: 40 przed ſobą/ proßę cie odeydź odemnie. Je-
ſli ſie ty vdaß ná lewą/ ia práwą bede trzy-
mał: á ieſli ſobie práwą obierzeß/ ia ná le-
wą poyde. Tedy podniosł Loth oczy y vzrz
[illegible] wßytkę wokoł kráine Jordáńſką/ kto-
[illegible] wßytká bywátá odwilżana (przedtym
[illegible] wywrocił Pan Sodome y Gomorre)
[illegible]o Ray páńſki. Y iáko Egypth przycho-
dzącym do Segor.

Zlubił ſobie tedy Loth Kráine około
2. Jordana/ y odßedł od wſchodu/ y oddzielił
ſie ieden brát od drugiego. Abrám mye-
ßkał w ziemi Chánáneyſkiey/ á Loth zo-
ſtał w miáſteczkách ktore były przy Jor-
danie/ y mießkał w Sodomie. A ludzie So-
Genes: 13. domſcy bárzo zli y grzeßni byli przed Pá-
nem.

Y rzekł Pan do Abrámá/ gdy ſie iuż od
niego oddzielił Loth. Podnieś oczy twoie
ná proſt/ á pozrzy od mieyſcá ná ktorym
Infra: 27. teraz ſtoiß/ ku pułnocy/ y ku południu/ ná
Infra: 26. wſchod y ná zachod ſłońcá. Wßytkę ziemię
Acto: 7. ná ktorą pátrzyß dam ią tobie/ y plemyę-
niu twemu náwieki. A vczynię plemię two
ie iáko proch ziemie. Jeſli kto z ludzi może
Rom: 4. zliczyć proch ziemie/ y plemię twoie zliczyć
będzie mogł. Wſtańże tedy á ſchodź ziemię
wzdłuż y wßerz iey/ boć ią mam dáć. Wz-
Gen: 14. wiodwßy tedy namiot ſwoy Abram przy-
ßedł y mießkał podle padołu Mámbre/
ktory ieſt w Hebron/ y zbudował tám Ol-
tarz Pánu.

Cap. 14.

Gdy pięć Krolow Sodomczyki porázili/ y Lo-
thá ze wſſyckim pomáli. Abram vdawßy ſie po
nich/ poráził ie/ plony odebrał/ Lothá wyſwo
bodził. I wźiął błogoſławieńſtwo od Melchiſſe
deká/ áco było krolá Sodomſkiego/ wßythko
mu dał.

TStáło ſie w ten czás/ iż Am
ráphel krol Sennáárſki/ y A
ryoch krol Pontſki/ y Cho-
dorlaomor krol Elámitow/
y Thadal krol pogáńſki/ wal
czyli náprzeciwko Berowi
krolowi Sodomſkiemu/ y przeciwko Ber-
ſá krolowi Gomorſkie⁹/ y przeciw Sen-
nááb krolowi Adámſkie⁹/ y przeciw Se-
meber krolowi Seboyſkiemu/ y náprze-
ciwko krolowi Bałſkiemu/ á Bale ſ[illegible]m
imieniem zwano Segor. Wßytcy ci wo-
cháli do padołu leśnego/ ktory teraz zowá
morze Solne. Abowiem dwánaśćie lath
ſłużyli Chodorlahomorowi/ á trzynaſtego
roku odſtąpili od niego.

Przeto czternaſte⁹ roku przyiechał Cho
dorlahomor y krolowie ktorzy ſnim byli/ y
pobili Ráphaym w Aſtaroth/ y Kárnaim:
y Zuzim ſnimi/ y Emim w Sabie Káriá-
thaim/ y Correyczyki ná gorách Seyr/ aż
do rowniey Pháran/ ktora leży ná puſczej.
Y wroćiwßy ſie/ przyßli aż do ſtudniey
Maſpháth/ ktora zowa Kades/ y pobili
wßytkę kráine Amálechitow/ y Amorreow
ktorzy mießkáli w Aſaſon Thámár.

Wyćiągneli tedy krol Sodomſki/ Go-
morſki/ Adámſki y Seboimſki/ krol też Bál
ſki/ ktora ieſt Segor: y zßykowáli woyſko
przeciwko im w dole leśnym/ to ieſt przeć-
iw Chodorlahomorowi krolowi Elámy
ſkiemu/ y Thádál krolowi pogáńſkiemu/ y
Amráffel krolowi Sennáárſkiemu/ y Ari-
och krolowi Pontſkiemu/ czterze krolowie
przeciw piąci. A padoł Leśny miał wiele
ſtudzien kluſowátych.

Tedy krol Sodomſki/ y krol Gomorſki
tył podawßy/ porażeni ſą/ á ktorzy zoſtáli/
vćiekli ná gorę. Y zábráli wßytkę máiethnoſć Sodomſka y Gomorſka/ y wßythkę
ßpiżę/ y odiechali precz. Też tákież y Lotá
y máietnoſć iego/ y ſyná Abrámowe⁹ kto-
ry mießkał w Sodomie.

A oto ieden ktory vćiekł z oney porážki/
opowiedział Abrámowi żydowinowi kto-
ry mießkał w padole Mámbre Amorreuſ-
ſowym/ ktory był brát Eſchołow y Ane-
row/ abowiem ci byli vczynili przymierze
z Abrámem. Gdy vſłyßał Abram iż poi-
man Loth brát ie⁹/ wyprawił ſpoſobnych
ku potykániu domowych ſłużebnikow ſwo
ich/ trzyſtá y oſmnaśćie/ y gonił ich aż do
Dan. A rozdzieliwßy towárzyßę/ vderzył
ná nie wnocy/ y poráził ie/ á gonił aż do
Hoby y Phenicen/ ktora ieſt ná lewą ſtro-
nę Dámáßku. Y pobrał záſie wßytek plon/
y Lotá brátá ſwoiego z máietnoſćią iego/
y niewiáſty y lud wßytek.

Tedy wyiechał krol Sodomſki przeciw
niemu/ gdy ſie wracał z porażki pobićya
Chodorlá homorow/ y krolow ktorzy z nim
byli w dole Sawe/ ktory ieſt padoł Kro-
lewſki.

Ale Melchiſedech krol Salem/ wynioſ-
ßy chleb y wino (był bowiem kápłanem
Bogá naywyſſzego) błogoſławił mu/ y
rzekł: Błogoſławiony Abram Bogu na-
wyſſzemu/ ktory ſtworzył niebo y zyemię.
Y błogoſławiony Bog naywyſſzy/ zá kto-

:go obrona / nieprzyiaciele ſa w rękach
woich. I dał mu Abram dziesięćine ze
ſſyſtkiego..

Tedy rzekł Krol Sodomſki do Abrámá:
ay mi duſze: á ine rzecy weſmi ſobie.
ithozy mu odpowiedział: Podnoſe rękę
oie ku Pánu Bogu nawyſſemu/ktory wo
da niebem y ziemia / iſż od namnieyſſey
ści ſnowáney/ do rzemyká napodleyſſego/
ie wezme ze wſzyſtkich rzeczy ktore thwo
:ſa:byś nie rzekł: Jam vbogácił Abrámá:
ybá thego co ziedł młodzieńcy / y dzia
w thych mężow ktozy przyſżli ſemna/
terá/Eſcholá/y Mámbre: ći niechay we
na działy ſwoie.

Cap. 15.

Pan Bog Abrámowi ſyna obiecał/ temu iż wierzył/ był vſprawiedliwiony/á ná znák obie ney ziemie opiſſany od Páná/ofiárował Pá /y dowiedział ſie / pielgrzymſtwie potomkow voich.

SDy tedy thy rzeczy przeminęły iał nowić Pan do Abrámá w widzeniu/ rzekąc: Nieboy ſie Abrámie/ Ja ieſtem obrońca woym/ y odpłatá twoiá bárzo wielka. ſ rzekł Abram: Pánie boże/coż mi daſz: ia eyde krom dzieći. A ſyn ſprawce domu mo go/ten ieſt z Damáſżku Eliezer. I ieſżcze o przydał Abram. A mnieś nie dał plodu: tho od ſługi mego wychowáńiec/dziedzi em moim będzie.

I nátychmiaſt rzecż Páńſka ſtałá ſie do iego/ rzekąc: Niebędzie then dziedzi m thwoim. Ale ktozy wynidzie z żywo há twego /tego będzieſż miał dziedzicem. ſ wywiodł go zdomu/y rzekł do nie: We rzy w niebioſá/á żlic gwiazdy iezli możeſż: ſ rzekł mu: Ták będzie Plemie twoie.

V wierzył Abram Bogu / á poczytano mu tho ku práwości. I rzekł do niego: Ja Pan ktorym ćie wywiodł z Vr Cháldey iego ábymá dał the ziemie/ zebyś ia wá dnał. Thedy on rzekł: Pánie Boże ſkąd ho wiedzieć mogę / żebym ia miał wła nać? Odpowiedział mu Pan: Wezmi mi owe trzyletnia/ tákież y kozę/ y bárana/ kopu trzylethniego/ Synogárlicę też/ y łebice: On wziąwſſy tho wſſyſtko/roſ ſał ye ná poły/ á obie cześći przeciw ſobie bu ſthron położył: ále ptakow nie dzie I przyleciели ptacy ná one ścierwie/kto odganiał Abram. A gdy ſłońce zachodzi ſen zła Abrámá/ y ſtrách wielki á ciem przyſżedł nań/Thedy mu tám rzeczono: iedz wiedząc/ iż plemie twoie / ma być zichodźiem wźiemi cudzey/á przyniewo e ku ſłużbie/ y będą ie trapić przez czte rzyſtá lath. Wſſák że iednák narod ktore mu będą służyć/ ia będę ſądził: y potym wy nidą z wielką máiętnością. A ty poydziesz do oycow twoich w pokoiu/ pogrzebiony w ſthárości dobrey. A cáſu czwartego po kolenia/ wroca ſie tu: Abowiem ieſżcze ſye nie wypełniły niepráwości Amorreow aż do ninieyſſego czáſu.

Gdy tedy záſżło ſłońce/ſtałá ſye mgłá ćie ná/ y vkazał ſie Piec kurzący ſye/ y pocho dnia ogniſtha / przechodząc miedzy onym rozdzieleniem. Wthen dzień vczynił Pan przymierze z Abramem/ mowiąc: Plemie niu thwoiemu dam ziemię thę od rzeki Egipſkiey/ aż do rzeki wielkiey Eufraten/ Cyneyczyki/ Cenezeyczyki/ Etmonczyki/ Hetheyczyki. Pherezeyczyki/Ráphayczyki/ też y Amoreyczyki / Eweyczyki/ Chánaney czyki/ Gergereyczyki / y Jebuzeyczyki.

Cap. 16.

Saráá Abrámowi dáła za żonę Agár/ thá po ſłuſżyw/ pánią z gárdziła/ od niey potrzebna ná / vciekłá Ale zá roſkázániem Anyelſkim / wrocíła ſie y vkorzyła ſie/ y porodziła Iſmaelá

SArái thedy żoná Abrámowá nierodziłá mu dzieći: Ale máiąc dziewkę z Egiptu imieniem Agár / małżonkowi rzekłá ſwemu: Otho vczynił mi Pan ábym nierodziłá: wnidź do dziewki moiey / owabych ſnadź przynamniey ſniey mogłá mieć ſyny. A gdy przyſżłał ná proſbę iey/wźiętá Agár Egyptſka ſłużebnicę ſwoię/wdziesiáci lath po onym gdy mieſżkáć poczęli wźiemi Chánáneyſkiey/ y dáłá ią mężowi ſwemu zá żonę. Ktory wſſedł do niey. Tedy ona widząc iż poczętá / ietá gárdzić Pánią ſwoią.

I rzekłá Sarai do Abráma: Niepráwie czyniſż przećiwko mnie: Jam dáłá ſłużebnicę moię do łoná twe / ktoraż widząc iż poczętá/nic mię ſobie nieważy: Niechay Pan ſądzi miedzy mną y tobą. Odpowiedział iey Abram: Oto (mowiąc) ſłużebnicá twoiá w mocy twoiey ieſth/ czyń ſnią co chceſż.

Gdy ią tedy trapiłá Saráí: vciekłá. A gdy ią nálaſł Angiot Páńſki/przy ſthudni v wo dy ná puſżczy /ktoraż ieſth ná drodze Sur/ rzekł do niey: Agár ſłużebnico Sárai/ Skąd idzieſż: á dokąd ſie bierzeſż: Oná odpo wiedziáłá/ od oblicá Pániey moiey Sárai vciekam. I rzekł iey Angiot Páńſki: Wróć ſie do Pániey thwoiey / á vkoż ſie pod re ká iey. I záś iey rzekł: Rozmnożę / mow rozmnożyſtho plemie twoie / á nie będzie mogło być zliczone dla wielkości. I potym tákież rzekł: Otho poczętáś y porodziſż ſyná.

y wzowieß imie iego Jſmáhel/ przetho iż wysłuchał Pan vdrecżenie twoye. Then będzie ſrogi człowiek: reká iego przećiwko wſſytkim/ y rece wſſyſtkich przećiwko iemu: i ná przećiwko wſſyſtkiey bráćiey ſwey/ rozbije namioty.

I názwáła Agár imie Páná ktory mowił do niey: Ty Boże ktoryś widział mnie: Abowiem mowiłá/ Záiſthe tu widziałám thył thego/ ktory mie widział. Dla tego názwáła ſtudnie one/ ſtudnia żywiącego y widzącego mnie: A thá ieſth miedzy Kádes y Barad. I porodziłá Agár Abrámowi ſyná: ktory názwał imie iego Jſmáhel. Gala: 4. Oſmdźieſiat y ſześć lath miał Abram/ gdy mu porodziłá Agár Jſmáhelá.

Cap. 17

Powtorził Pan Abrámowi obiethnice ſwoie y imoná thák iego ſámego váko żony iego odmienił/ obrzezánie przykazał/ ſyná s Sary obiecał Abram zdomem ſwym ſie obrzezáli wſſyſcy.

Gene: 12. Potym gdy w dziewięćdźieſiáth y dziewięć lath począł być/ vkazał ſie mu Bog y rzekł do niego: Já ieſtem Pan wſſechmogący: chodź przedemną/ á bądź doſkonáły. Położe przymierze moie miedzy mną y thobą: roſkrzewięćie vſilnie bárzo. I vpadł Abram ná twarz ſwą. Eccl: 44. Roma: 4.

Thedy mu rzekł Bog: Já ieſthem/ y vczynie vmowe moie ſtobą/ á będźieſz oicem wiele narodow. A iuż dáley imie thwoye nie będzie Abram: ále będźie cię zwáć Abráhám: iżem cię oycem wielu narodow poſthánowił. A vczynie cię ſie będźieſz mnożył wielce/ y roſtrzewię cię w narody/ á krolowie z ciebie wynidą

A vſtánowię vmowę moyę miedzy mną y thobą/ y miedzy plemienyem thwoim po obie w narodziech ich przymierzem wiecżnym: ábym był Bogiem thwoim/ y pokolenia twego po thobie. A dam ci/ y pokoleniu twemu po thobie/ źiemię pielgrzymowánia twego wſſyſtkę źiemię Chánáneyſką/ ná dzierżáwę wiekuiſthą/ y będę Bogiem ich.

Roma: 4. Acto: 7. I rzekł záſie Bog Abráhámowi: A ták y ty będźieſz ſtrzegł vmowy moiey/ y plemię twoie po tobie w narodziech ſwoich. Thá ieſt vmowá moiá/ ktorą będźiecie chowáć miedzy mną y miedzy wámi/ y plemieniem twoim po thobie. Niechay będźie obrzezan wáś káżdy pogłowia męſkiego: á obrzezowáć będźiecie ſkorzeczkę ciołká męſkiego. Aby było ná známię przymierza miedzy mną y wámi. Dźieciątko w oſmy dni będźie obrzezano miedzy wámi/ Wſſelki mężczyzná w narodziech wáſzych: ták domorodak cżeládnik/ iáko y ſługá kupiony/ będźie obrzezan/ y ktory kolwiek choć by thego niebył z rodu wáſſego: y będźie vmowá moiá ná ćiele wáſſym ná przymierze wiecżne. Mężczyzná ktorego by tákowa ſkorecżká nie była obrzezána/ będźie wygładzoná duſſá ona z ludu ſwego/ iż vmowe moie náruſſyłá.

I rzekł Bog Abrahámowi: Sárai żonę twoię/ niebędźieſz zwał Sárai/ Ale Sará. A będę iey błogoſłáwił/ y dam ci ſnieyſyná ktoremu będę błogoſłáwił/ y będźie w narody/ y krolowie ludow wynidą ſniego. Vpadł Abrahám ná oblicże ſwoie y vśmiechnął ſie: w ſercu ſwoim mowiąc/ Co mnie maß yż ſtoletnemu národźi ſie ſyn: á Sará wdziewięćdźieſiąt lat porodźi: I rzekł do Bogá: Day by Jſmáhel żył przed tobą.

I rzekł Pan do Abrahámá: Sará żoná twoiá porodźić ſyná/ á názowieſz imie iego Jſáák/ y vſtánowię vmowę moię ſnim ná przymierze wiekuiſthe/ y plemieniu iego po nim. I o Jſmáhelá wyſłuchałem cię theż. Otho będę mu błogoſłáwił/ rozkrzewię y rozmnożę go bárzo: Dwánáśćie kſiążąth ſpłodzi/ y rozkrzewię go w narody wielkie. Ale vmowę moię poſthánowię ku Jſáákowi/ ktoregoć porodzi Sará o thym cżáśie roku drugiego.

A gdy ſie dokończyła rzecz mowiąc ſnim wſtąpił Bog od Abrahámá/ y wźiął Abrahám ſyná ſwego Jſmáhelá/ y wſſytkie cżeládniki wychowáńce domu ſwego: y wſſytkie ktore był kupił/ wſſelkie męſcżyzne ze wſſytkiey męſkiey płci domu ſwego: y obrzezał ciáło cżłonku męſkiego ich/ tegoż dniá iáko mu był przykazał Bog. Abrá dziewięćdźieſiąth y dziewięć lat miał/ gdy obrzezał ciáło cżłonku ſwego męſkiego y Jſmáhel ſyn iego/ trzynáśćie lat iuż wyżył/ cżáſſu obrzezánia ſwoiego. Tegoż dniá obrzezan ieſt Abrahám y Jſmáhel ſyn iego/ y wſſyſcy mężowie domu iego/ ták domá rodakowie iáko y kupni ſługy y dzoziemcy/ poſpołu obrzezáni ſą.

Cap. 18.

Trzey Angielkowie od Abrahámá przyięći/ y mu obiecáli/ Sare że ſie ſiego ſmiała zgroſy Sodomy wywrocenie opowiedźieli/ zá ſie Abram pilnie do páná wkładał.

Vkazał ſie záś Pan Abrahámowi w padole Mambrſkiedział we drzwiách prze ku ſwego/ w nawiętſſe cżo dniá one. A gdy podniecżi ſwe vkazáli mu ſie trzey mężowie cy niedáleko od niego: ktore gdy v wybiężał przećiw im ze drzwi przyb

błogosławieństwá.

Odpowiedział Izáák: Postánowiłem go Pánem twoim á wssystke bráćia iego w służbem mu podał: zbożem/ winem/ y oliwa zmocniłem go/ thobie potym synu moy/ coż więcey mam vczynić? Rzekł mu Ezau: wiec tylko iedno maß błogosławieństwo Oycże: Prosse cie ábys mi teß błogosławił. A gdy zkrzykiem wielkim płákał/ zrussył sie Izáák y rzekł do niego. W tłustości ziemskiey/ a w rosie niebieskiey/ z wierzchu będzie błogosławieństwo twoie. Będzieß w mieczu żył/ á brátu twemu będziesz służył/ y przyidzie czás/ kiedy otrząsnieß y rozwiażeß iarzmo iego/ z ssyie twey.

Nienawidział tedy záwżdy Ezau Jakobá/ dla błogosławieństwá ktorym mu błogosławił oćiec: I mowił w sercu swoim/ przyidą dni żałoby oycá mego nieiednák iedno zábije Jákobá brátá swego: powiedziano tho Rebekce: ktora posłac sye/ wezwawßy Jakobá synà swego/ rzekłá do niego: otoż Ezau bráth twoy/ odpowieda że cie chce zábić. Przeto Teraz miły synu/ słuchay rády moiey/ á wezbrawßy sye idz do Lábána brátá mego do Haran: pomießkaß znim niewiele dni/ aß by opłonął gniew bráthá twego/ a przestało rozgnienánie iego/ á iżby zápomniał thego coß przeciw iemu vczynił: potym (po cie) posle/ y vezme cie thu ssthámtąd. Dla czegoż mam sstrádáć obudwu synow iedne dnia? I rzekłá Rebekká do Izáákà: Cnie mi sye żywa być dla corek Heth: poymieli Jakob żone z narodu tey ziemie/ Niechce żywá być.

Cap. 28.

Idąc Jakob do Mezopothámiey/ wesmie Páná vzrzał/ y tham że wziawßy obiethnice od niego/ o rozkrzewieniu plemienia swego/ ocknawßy slubem sye Pánu obwiązał.

Wezwał tedy Izáák Jakobá/ y błogosławił go/ á przykazał mu/ ták mowiąc: Niebierz sobie małżonki spokolenia Chánáneyskiego: ále idz a bierz sye do Mezopotámiey Syriskiey: do domu Báthuelá oycá Mátki twey/ tám że wezmi sobie/ zá małżonkę z corek Lábánowych/ wuiá twoiego. Bog wssechmogący niechay ći błogosławi/ á daj ábyś rosł y mnożył sye/ y był wzástępy mnogiego ludu. Day ći Boże Błogosławieństwá Ábrahámowe/ y plemieniu twemu po tobie ábyś odziedżał ziemie pielgrzymowánia twego/ ktorą obiecał dziádowi twoiemu. A gdy go iuż puścił Izáák/ wezbrawßy sye przyßedł do Mezopotámiey Syriyskiey/ do Lábána synà Báthuelowego Syriyskiego/ brátá Rebekki máthki swoiey.

Widząc Ezau iż iuż błogosławił oćiec ieo Jákobowi/ á iż go posyłał do Mezopotámiey Syriyskiey/ by sstámtąd żonę poiął/ á że po błogosławieniu przykazał mu mowiąc: nie poymieß żony z corek Chánáneyskich/ á iż Jákob słuchaiąc rodzicow swoich ssedł do Syriey: wybaczywßy też iż nieá zrzał corek Chánáneyskich oćiec ieo: ßedł do Ismáhelá/ y poiął żonę (krom tych ktore pierwey miał) Máheleth/ corkę Ismáhelowę/ synà Ábrahámowego/ ssostrę Nábáiothowę.



Wyßedwßy tedy Jakob z Bersábee/ ßedł do Haran. A gdy pryßedł ná iedno mieśce y chćiał sobie tám odpoczynąć/ po zaßćiu słońcá/ wziął kámień z onego ktore tám leżało kámieniá/ y położywßy pod głowę swoię/ spał ná onym mieścu: I vzrzał we śnie drábinę ssthoiącą ná ziemi/ á wierzch iey dotykáiący sye niebá (vzrzał teß) Angioły Boże/ wstępuiące y zchodzące po niey: y Páná á on sye podpárł ná drábinie/ y mowił do niego: Ja iestem Pan Bog Ábrahámá oycá twoiego/ y Bog Izáákow: ziemię ná ktorey śpiß/ tobie y plemieniu twemu ią dam. A będzie plemie twoie iáko proch ziemie: Rozwiedzieß sye ná wschod/ ná zachod/ y ná puńnocy/ yná południe: A będą błogosławione w tobie y w násieniu twoim/ wßytkie pokolenia ziemie: A będę sstrożem twoim/ gdziekolwiek sye obroćiß: y przywiodę cie zás/ do they ziemie: á nieopuszcze cie áleß wßyćko skuthkiem okażę com mowił.

I gdy ocknął ze snu Jakob/ rzekł: Záprawdę Pan iest ná tym mieścu/ á iam niewiedział. I lękáiąc sye rzekł: Jáko strásne iest to mieśce: Nic innego tu nie iest iedno dom Boży/ á bramá niebyeska. Wstawßy thedy Jakob ráno wziął kámień/ ktory był położył sobie wgłowy/ y wyniosł go (nád ziemię) ná pámiątkę y polał Oleiem z wierzchu. I názwał imię

Deute: 12. & 19.

Sapi: 10. Acto: 12.

Bethel. To iest. Dom Boży.

miáſtyá Bethel kthore pierwey zwano Luzá.

Záwiazał ſye też ſlubem mowiac: Jeſliby Pan raczył być ſemna/ á ſtrzedz mie ná tey drodze po ktorey ia pyde/ á dał by mi chleb á ku żywnoſći/ á ſątby ku odzianiu/ y ieſli ſye wroce ſczeſliwie do domu oyca mego bedzie mi Pan zá Bogá/ á kámień ten ktorym wyniosł ná pámiątkę/ bedzie zwan Dom Boży: I ze wſzytkich rzeczy/ ktoremi kolwiek daß dzieſięciny bede ofiárowat thobie.

Cudna

Cap. 29.

Przyßedwßy Jakob do Lábána/ ſłużył mu zá Rachel corce iego ſiedm lath/ á gdy go Lia przy oddawánu podeßło/ záś y druga ſiedm lath zá Rachel ſłużył. Bedac potym Rachel nieplodna/ Lia czterzech ſynow porodziłá.

Dſſedſſy (ſtámtąd) Jakob/ przyſſedł do ziemie ná wſchod ſłońcá. I vzrzał ſtudnia ná polu/ y troie ſtádo owiec/ á ono ſie ſkłádło przy niey: bo wiec ſniey nápawano dobythek/ á wierzch (oney ſtudnie) wielkim kámieniem záwierano. I był ten obyczay/ iż gdy ſie iuż wſzyſthkie owce zeßły/ odwalali kámień/ potym gdy nápoili bydło/ záſie go ná wierzch ſtudniey kłádli.

Rzekł tedy do páſterzow/ Brácia ſkądeście: oni odpowiedzieli/ z Arán. I pytáiac ich rzekł: znácieli Lábáná ſyná Náchorowego: odpowiedzieli/ znamy. Rzekł do nich: Jákoli ſie ma ná zdrowiu: Powiedzieli/ zdrow dobrze: Alić oto Rachel corká iego idzie żonac trzodę ſwa. I rzekł Jakob: Jeßcze dáleko do wieczorá/ y ieſſcze nie czás gnáć ſtádá do ſwey owczárniey/ przeto nápoycie pierwey owce/ potym záś ná páſtwę wyżeniecie. Oni mu odpowiedzieli. Niemoże być byſmy mieli poić trzody (nášſe) poki ſie nie zżenie wſſytek dobytek/ y dokad nie odwálimy zwierzchu tey ſtudnie kámieniá.

Jeſſcze domawiáli/ á oto Rachel przychodziłá z owcámi oycá ſwego: Abowiem oná trzodę páſłá. Kthora gdy vzrzał Jakob/ y gdy ſie dowiedział/ yż byłá iego wuienna ſioſtrá/ á owce Lábáná Viáſwego: odwálił kámień ktorym ſie ſtudniá záwieráłá. I nápoiwſſy trzodę/ pocałował ią: A podniowſſy głos iał płákáć/ y oznáymił iey/ że był brátem oycá iey/ á ſyn Rebekki: Oná wſkok dáłá znáć oycu ſwemu.

Ktory gdy vſłyſſał/ iż przyſſedł Jakob ſiestrzeniec iego/ wybiegł przeciw niemu/ obłápiwſſy go potym y pocałowawſſy wiodł do domu ſwego. Wyſłuchawſſy tedy przyczyny przyſćia iego/ odpowiedział/ Jeſteś kość moiá/ y ciáło moie. I gdy potym przeminęły dni kiężycá iednego/ rzekł do niego: Wiec ieſtli brat/ maß mi dármo ſłużyć? powiedz co zá wyſługe chceß wziąć odemnie? A miał dwie corce/ ſtárſſey imie było Lia: á młodſſa zwáno Rachel. Jedno Lia płynacych oczu była/ Rachel záś oblicza pięknego/ y weßrzenia wdzięcznego. The miłuiąc Jákob/ rzekł: Bedęć ſłużył zá Rachel corkę twoię młodſſą/ ſiedm lat. Odpowiedział Lábán: Lepiey ći żeć ią tobie dam niß komu inſſemu/ mießkayże v mnie.

Służył thedy Jakob dla Rachel ſiedm lath/ y zdáły ſye mu ony dni bárzo krotkie dla vprzemey miłości. I rzekł do Lábáná: daiże mi żonę moię: bo iuż ſye czás wypełnił/ ábym wßedł do niey Ktory wezwawßy bárzo wiele przyiaciół ná gody/ ſprawił weſele. A wieczor Lia corkę ſwa wiodł do niego/ dawßy iey dziewkę imieniem Zelphę. Do ktorey według obyczáiu/ Jakob wſſedł/ potym gdy było ráno/ vzrzał Lia/ y rzekł do świekrá ſwoiego. Cożeś mi to vczynił? zażem nie dla Rachel ſłużył tobie? czemuś mie podßedł? odpowiedział Lában: Niemamy thu tego z wyczáiu/ byſmy mieli młodſe pierwej wydáwáć (niżli ſtarſze) Już wyżey ſiedm dni tego ſtadłá/ y też też dam zá práca/ ktora mi będzież ſłużył ſiedm lath inych. Przestał ná tym rad/ á gdy minął tydzień/ poiął ſobye Rachel żá małżonkę: tey też oćiec dał służebnicę Bale. A gdy dostał iuż ſtadłá ktorego żądał/ wiecey miłował wtorą niżli pierwßą/ służąc v niego zá nie drugie ſiedm lath.

A widzac Pan iż zaniedbawał Jakob Lia/ otworzył żywot iey/ á ſyoſtrá przedſye niepłodna była/ oná począwßy porodziłá ſyná/ y názwáła imie iego/ Ruben/ tákmowiąc: Wezrzał Pan ná pokore moie. Już teraß mie będzie miłował Małżonek moy.

I záś też począłá y porodziłá ſyná/ rzekąc: Iż widział Pan żem była wzgárdzona/ dał mi też y tego: I názwáłá imie iego Symeon. Począłá potym trzeći raz y porodziłá iego ſyná/ y rzekłá: Już teraz przychyli á przylączy ſye ku mnie maż moy: przetho iżem mu porodziłá trzech ſynow. A dla tegoż názwáłá imie iego Leui. Po czwarty kroć począłá y porodziłá ſyná y rzekłá: Już teß teraz będę chwalić Páná. I dla tego názwáłá go Juda: I przeſtáłá rodzić.

Cap.

pić wino oney nocy/ y weſzł[illegible] [illegible]rſſa y ſpá-
łá z oycem/ á on nieczuł/ á [illegible] edy ná łoże
weſzłá corá/ áni kiedy wſt[illegible]

J potym drugiego dn[illegible] [illegible]zekłá ſtárſſa
do młodſſey otomći ia ſp[illegible] [illegible]vczorá z oycē
moim/ Daymy mu theſz [illegible] winá thakieſz
tey nocy/ á będzież ſpáłá [illegible]n/ ábyſmy zá-
chowáli plemię z oycá [illegible]go. Dáli thedy
they nocy oycu ſwoien[illegible] [illegible]ć wino. A w-
ſſedſzy młodſſa corká/ [illegible]á znim: á on áni
wthen czás poczuł [illegible] ſie vkłádłá/ álbo
kiedy wſtáłá.

Poczęły tedy ob[illegible] [illegible]rce Lothowe z oy-
cá ſwego. J poro[illegible] [illegible]ſthárſſa ſyná/ á ná-
zwáłá imię ieg[illegible] [illegible]ab/ á then ieſth oćiec
Moábitow a[illegible] [illegible]minieyſſego dniá. Młod
ſſa też poro[illegible] [illegible]yná/ y ná zwáłá imię ie-
go Ammo[illegible] [illegible]ieſth/ Syn ludu moyego/
Then ieſ[illegible] [illegible]em Ammonithow aż po-
dziś d[illegible]

Cap. 20.

[illegible]braham do Gierarym wgośćinie ſſedł/ [illegible] żone wziął: ktorą mu záſz ná roſkazánie [illegible]e nie naruſſona wroćił zwielkimi dáry/ y [illegible]zba Abráhamowa/ Krol zachowanie do-[illegible]wego otrzymał.

Gene [illegible]

SZedł z támtąd Abráhám do zie
mie ku południu /mieſzkał mie
dzy Kádes y Sur: y był wgośći
nie w Gerárach. J powiádał
o Sarze żenie ſwoiey/ Sioſtrá
moiá ieſth. Poſłał tedy Abimelech krol Ge
[illegible]arſky/ y wziął ią.

Tedy przyſſedł Bog do Abimelechá wno
[illegible]y przez ſen/ y rzekł mu: otho vmrzeſz dla
[illegible]iewiáſty ktoraś wziął: ábowiem ma mę-
[illegible]á. Ale Abimelech nye dothknął ſie iey był
[illegible]rzekł: Pánie y zali lud niewyedzący á ſprá
[illegible]wiedliwy zátráćiſz/ Zaż mi ſam niepowyá-
[illegible]ał/ iż ſioſthrá moiá ieſth: y ſámá mowi-
[illegible]á/ Bráth moy ieſt: w vprzeymośći ſercá
[illegible]oiego y wczyſthośći rąk moich/ vczyni-
[illegible]m tho.

J rzekł do niego Bog: J ſam wiem/ żeś
[illegible] vprzeymym ſercem vczynił/ y dla tegom
[illegible]e oſtrzegł/ ábyś niezgrzeſzył przećiwko
[illegible]nie/ á niedopuśćiłem byś ſie iey dotykał.
[illegible]rzetho teraz wroć mężowi żonę/ á będzie
[illegible]e modlił zá thobą/ boć prorok ieſth/ á bę-
[illegible]zieſz żyw. Jeſlibyś niechćiał wroćić: wiedz
[illegible]iedząc iż śmierćią vmrzeſz/ ty y wſſyſztko
[illegible] thwego ieſth.

A nátychmiaſt wſtawſzy wnocy Abime-
[illegible]ch/ wezwał wſzytkie ſługi ſwoie: y powie
[illegible]ział im wſzyſtkę rzec w vſſy ich/ y ięli ſie
[illegible]rzo bać wſzyſtcy mężowie.

Wezwał teſz Abimelech y Abráhámá á
rzekł do niego. Co żeś tho [illegible] vczynił: Co
ſmy wyſtąpili przećiw t[illegible] [illegible]e/ iżeś przy-
práwił mnie y kroleſtwo [illegible]e wták grzech
wielki: czegoś niemiał [illegible]ć/ toś vczynił
nam. J záſie ſkárżąc ſie [illegible]: Coż wżdan
myſlił żeś tho vdziáłał: [illegible]owiedział A-
bráhám/ Myſliłem z ſobą/ mowiąc/ Po-
dobno niemaſz boiáźni bożey na thym mieſ-
cu/ thedy zábiją mie dla żony moiey: wſzák
że iednák poprawdzie y ſioſtrá moiá ieſth
corká oicá moie°/ ale nie mátki moiey/ y po
iąłem ią zá żonę. A gdy mie wywiodł Bog
z domu oycá moiego/ rzekłem do niey. V-
czyniſz thę łáſkę ſemną/ Ná wſſelkim mie-
ſſcu do ktorego wnidziemy/ mow iżbym
był brátem twoim. Wziął tedy Abimelech
owce y woły/ ſługi y ſłużebnice/ y dał Abrá
hámowi. J wroćił mu Sarę żonę ie°/ ták
mowiąc: Maćie ziemię przed ſobą gdzie
kolwiek być ſie podobáło mieſzkay. A Sarze
lepak rzekł: o thom dał thyſiąc ſrebrnych
brátu twemu tho będzieſz miáłá ku zaſło-
nie oczu wſzyſtkich ktorzy ſtobą ſą: á gdzie
kolwiek poydzieſz/ pámiętay iżeś byłá wzię
thá. A gdy ſie modlił Abráhám ku Bo-
gu vzdrowił Bog Abimelechá/ y żonę/ y
ſłużebnice iego: y porodzyli. Abowiem był
záwárł Bog káżdy żywoth w domu Abime
lechowym/ dla Sary żony Abráhámowey.

Gene [illegible]

Cap. 21.

Jzáák ſie Abráhámowi národził y pothym oſtá
wion/ Jſmáhel z máthką zdomu wygnán/ áby
ſie nápuſzczy chował/ Abimelech z Abrahamem
pod przyſięgą przymierze vczynił.

NAwiedził thedy Pan Sarę iá-
ko był obiecał/ y wypełnił co
mowił. Poczęłá y porodziłá ſy
ná w ſtárośći ſwoiey/ thegoſz
czáſu iáko iey był przed thym
Bog powiedział. J názwał Abráhám imię
ſyná ſwe° ktoregomu porodziłá Sará/ Jzá
ák/ y obrzezał go oſmego dniá/ iákomu był
przykazał Bog.

Gal[illegible] Heb[illegible] Mat[illegible] Gen[illegible] [illegible]

Gdy był we ſthu lath Abráhám/ práwie
thego wieku oycowego/ národził ſie Jzá-
ák.

J rzekłá Sará: Vczynił mi Bog rádość
á kto kolwiek vſłyſzy będzie ſie ſemną rádo-
wał. J záſie rzekłá: J ktoby vſłyſſawſzy v-
wierzył/ żeby Abráhámowi Sarák armi-
[illegible] [illegible] porodziłá iuż ſtáremu
[illegible] [illegible]wione ieſth: J v-
czynił Abráham g[illegible] [illegible]dzień oſtá
wienia iego.

Potym gdy vzrzáłá Sará ſyna [illegible]
ſkiey/ igraiącego z Jzáákiem ſyne[illegible]
im/ rzekłá do Abráhámá: Odpraw ſłu[illegible]

Iudi: 11. Gala: 4. bnice te/ y syna iey: abowiem nie bedzie dzie dziczył Syn służebnice/ z synem moim Izá ákiem. Przyćiessym tho było Abráhámowi (slyssec) o synu swoim. Thedy mu rzekł Bog: Niechay niebedzie przećiwko thobie/ co rzekłá Sará/ o dziećiećiu/ y o służebnicy twoiey wszyćko coć iedno rzecze Sará/ sluchay głosu iey: Boć w Izááku bedzie tobie wezwano nasienie. Aleć y syná służebnice/ rozkrzewie w narod wielki/ ábowiem násienie twoie iesth.

Roma: 9. Gene: 17. Hebr: 11.

Wstał tedy Abráhám ráno/ y wziawszy chleba y flásse wody/ włożył iey ná plecy/ y dał iey dziećie/ y thák ya odpráwił. Ktora gdy odeszłá/ błądziłá po pustyniey Bersábee. I gdy byłá wypiłá wode z flászki/ porzućiłá dziećie pod iednym drzewem/ ktore tam było/ y odeszłá: śiadszy náprzećiwko opodal ná ieden przestrzał łuku. Bo thák z soba mowiłá Nie bede pátrzyłá ná dziećie vmieráiace: á siedzac ná przećiwko/ iełá płákáć wielkim krzykiem.

Wysluchał thedy Bog głos dziećiećiá y záwołał Angioł Páński Agár z niebá/ mowiac: co czyniß Agár? Nieboy sie. Abowiē wysluchał Bog głos dziećiećiá thwego/ z miescá ná ktorym iest. Wstań y wezmi dziećie/ á trzymay reke iego/ boć go w narod wielki rozkrzewie. I othworzył oczy iey Bog/ ktora vzrzawssy studnie wody/ szłá/ y nápełniłá flászke/ y dáłá dziećiećiu pić. I był Bog snim: Thenże rosł/ y mieszkał ná pustyni/ y był młodzieniec on strzelcem. A gdy mieszkał ná pusszczy Pháran/ Máthká iego dáłá mu żone/ z ziemie Egyptskiey.

Gene: 17. Isaie: 41.

Gene: 26. Thegoż czásu mowił Abimelech y Phikol Hethman woyská ie° do Abráhámá/ Bog stoba iesth we wssystkich spráwách twoich Przysież mi ná Bogá/ że mi niebedzieß szkodził/ áni pothomkom moim/ áni rodu moiemu: ále według miłośierdzia kthorem vczynił tobie/ vczyniß theß mnie y ziemi w kthorys mieszkał iáko przychodzień.

Gene: 20.

I rzekł Abráhám: Ja przysiege. A thedyß przymowił Abimelechowi o sthudnie wody ktora gwałtem wzieli byli sludzy ie°. Thedy odpowiedział Abimelech/ Niewiedziałem ktoby tho vczynił: ále y ty sam nie powiedziałeś mi/ á iam procz dzisieyssego dniá otym nieslyssał.

Wźiał tedy Abráhám owcey woły/ y dał Abimelechowi: y vczynili obá miedzy soba przymierze. I posthawił Abráhám siedm[illegible]iec sthádá [illegible]go osobno. Khtoremu [illegible]kł Abimelech: co známienuia thy siedm[illegible]iec/ kthores osobno postáwił? on odpo[illegible]dział/ Siedm owiec przyimieß z reki [illegible]ey/ áby mi były na świádectwo/ iżem [illegible]ykopał te studnia. A dla tego nazwano iesth miesce ono Bersábee/ iż thám obá dwá przysiegli/ y vczynili przymierze o studnia pod przysiega.

Wstał tedy Abimelech y Phikol Hethman woyská ie°/ y wroćili sie do ziemie Pálestińskiey. A Abráhám szczepił sad w Bersábee/ y wzywał imienia Bogá wiecznego/ I mieszkał wziemi Pálestińskiey przez wiele dni.

Cap. 22.

Doswiadczał Bog w ofiarowaniu Izaáká/ wiary y posłussenstwa Abrahamowego: ale offiárowania zábronił/ y obietnice potwirdził: Nachorá Bratá Abráhámowego narod/ wylicza na końcu.



Potym Gdy sie ty spráwy stały/ doswiadczał Bog Abráhámá y rzekł do niego: Abrahámie Abráhámie. On odpowiedział/ owo ia iesthem. Rzekł do niego/ wezmi syná twego iedinaká ktorego miłuieß Izááká/ idz snim do ziemie widzenia/ á thám go offiáruieß ofiáre zupełna/ ná iedney gorze/ ktora vkaże thobie. Thedy Abráhám wnocy wstawssy/ osiodłał oslá swoiego/ poiawssy z soba dwu młodzieńcu/ y Izááká syná swoiego. A gdi nárabał drew ku paleniu zupełney offiáry/ ssedł ná mieysce ná kthore mu był przykazał Bog. Pothym dniá trzećiego podniowssy oczy/ vzrzał ono mieystce zdáleká.

I rzekł do służebnikow swoich. Poczekayćie tu z oslem/ á ia y dziećie aż do támtad spiessnie poydziemy/ pothym gdy damy chwałe/ (Bogu)/ wroćiemy sie do was. Wział teß drwá ku paleniu zupełney offiáry y włożył ná Izaáká siná swe°: á sam niosł w rekách swych ogień y miecz. A gdy szli obá dwá pospołu/ rzekł Izáák oycu swemu: Oycze moy. On odpowiedział/ co chceß synu? Oto (powiáda) ogień y drwá/ gdzieß iest offiárá zupełna? Powiedział Abráhám synu moy Bog opátrzy sobie offiáre zupełnie goráiaca. Szli tedy pospołu/ y przyszli

ná

ná mieysce/ktore im był Bog vkazał/ ná-
ktorym zbudował oltarz/ á nánim drwá
vłożył: A gdy związał Izáká syná swoie-
go/ włożył go ná oltarz ná stos drew. Po-
tym wyćiągnął rękę/ y pochyćił miecz/ by
offiárował syná swoiego.

Roma: 8. Ale oto ángyoł Páński zniebá záwołał mo-
wiąc: Abráhámie Abráhámie. Ktory odpo-
wiedźiał: owo ia iest. I rzekł mu: nie ścia-
gaj ręki twoiey ná syná swego/ y nieczyń mu
nic: terazem doznał/ że sie boiż Páná/ żeś
nie przepuścił iedynakowi synowi twoie-
mu dla mnie. Podniosł tedy Abráhám oczy
swoie/ y vzrzał zá sobą báránà wćirniu/ v-
wiązłego zá rogi: ktorego wziąwszy of-
fiárował offiárę zupełną miástho syná. I
názwał imie mieścá onego/ Pan widzi. Ztąd
że y dźisia mowią/ ná gorze Pan widźi.

Psal: 104. Luce: 1. Eccle: 44. Hebre: 6. I. Mac. 6. I záwołał z niebá Angyoł páński Abrá-
hámá po wtħore/ mowiąc/ przez siebie sá-
megom przysiągł mowi Pan: żeś te rzecz
vczynił/ á iżeś nieprzepuścił iednorodzone
mu synowi twoiemu dla mnie/ będęć bło-
gosłáwił/ y rozmnożę plemie twoie/ iáko
gwiazdy niebieskie/ y iáko piasek ktory iest
ná brzegu morskim: odźierżży plemie twoie
brany nieprzyiácielow swoich/ y będą błos-
sławione w násieniu twoim wszystcy na-
rodowie ziemscy/ iżeś vsłuchał głosu mo-
iego. I wrocił sie Abráhám do służebni-
kow swoich/ y odeszli do Bersábee pospo-
łu/ támże mieszkał.

Gdy sie ty rzeczży stáły/ powiedźiano A-
bráhámowi/ iż też Melchá porodźiłá syny
Náchorowi brátu iego: Huzá pierworodne
go/ y Buzá brátá iego/ y Chámuelá oycá
Syrskich/ Caśetá/ y Azáu Pheldásá thęż y
Jedláffá/ y Bátuelá: ktorego sie národźi-
łá Rebeka. Osm thych porodźiłá Melchá
Náchorowi brátu Abráhámowemu. A mi
łośnicá iego/ imieniem Romá/ porodźi-
łá mu/ Tábee/ Gáhám/ Thaás/ y Má-
áchá.

Cap. 23.

Wyżałowawszy śmierći Sary Abráhám/ y E
chora dwoista skałe kupił/ thámże żonę swą po-
grzebł.

Actor: 8. BYła tedy Sará żywá sto dwá-
dźieśćią y siedm lat/ pothym
vmárłá w mieśćie Arbee/ kto
ra zowią Hebron/ w ziemi
Chánáneyskiey. I przyszedł A-
bráhám ábý obżałował y opłákał ią. I gdi
iuż powstał od vczynności y opłákánia v-
márłego/ mowił do synow Heth/ rzekąc:
Przychodźień iem iest y pielgrzymę v was.
dayćiemi práwo pogrzebu z sobą/ ábym
pogrzebł vmárłego moiego.

Odpowiedźieli synowie Heth/ mowiąc/
Słuchay nas pánie. Ktoś że Boże iesteś v
nas/ w cźelnieyszych grobiech nászych po-
choway vmárłego twoiego/ żadenći nie-
może zábronić/ byś w grobie iego nie miał
pogrześć vmárłego swego. Powstał Abrá-
hám y vkłonił sie ludu oney ziemie/ tudźież
też synom Heth/ y rzekł do nich: Jeśliście
wam podoba iżbym pogrzebł vmárłego
swego/ słuchayćieś mie/ á przyczyńćie sie
zá mną do Effroná syná Seor: áby mi spu-
ścił iáskinię dwoistą/ ktorą ma ná końcu
roley swoiey zá słuszne pieniądze: á żeby
mi ią zdał przed wámi/ żebych ią miał ná
dźierżáwę grobu. Amieszkał Effron wes-
rzodku Hetteyczykow.

Odpowiedźiał tedy Effron Abráhámo
wi/ gdźie wszystcy słyszeli/ ktorzykolwiek w
chodźili w brámę miástha onego/ mowiąc:
nieśtánie sie ták pánie moy żadnym sposo-
bem/ ále rádniey posłuchay co mowię: Tho
thám pole y iáskinię ktorą ná nim iest/ zdá
wam ći ye przed oblicznośćią synow ludu
moiego/ pochoway vmárłego swego. V-
kłonił sie Abráhám przed (pánem) y ludem
ziemie oney/ potym rzekł do Effroná/ gdy
przysłuchywał te wszyćiek lud stoiący oko
ło nie. Proße ábyś mie posłuchał/ dam ią
tobie pieniądze zá thę rolą/ przyymuj
ie/ á ták pogrzebę vmárłe swego ná niey.

Odpowiedźiał zás Effron/ pánie moy
posłuchay mie: ziemiá ktorey żądasz/ stoi zá
cźtyrzy stá łotow srebrá/ o toć idźie miedzy
mną y tobą: Ale co to iest: pochoway otho
vmárłego swego. Tho gdy vsłyssał Abrá-
hám/ odważył pieniądze ták iáko był zá-
cenił Effron/ á to gdy słysseli synowie Heth/
cźterzy stá łothow srebrá pospolitey á do-
brey myńce.

Kupił jaskinię

Od thych miast ono pole ktore niegdy
Effronowe było/ ná ktorym była iá-
skinia dwoista przećiwko Mambre: thak
sámo iáko y iáskinia/ y wszystkie drzewá ná
nim y miedzy gránicámi ie w około/ przy
szło Abráhámowi w dźierżáwę/ przed oczy
má Hetteyczykow/ y wszystkich ktorzy wcha
dźáli w brámę miástha thego. Ták że po-
tym pochował Abráhám Sarę żonę swoię
ná roli/ w iáskini dwoistey/ ktora była prze
ćiwko Mámbre/ á thá iest Hebron w zie-
mi Chánáneyskiey. I vtwierdźona iesth
rola/ y iáskiniá ktora ná niey była/ Abráhá
mowi ku dźierżáwie pogrzebu/ od synow
Heth.

Cap. 24.

Sługá/ ktorego Abráhám záwiązawssy słubem posłał do Mesopotámiey/ po żonę Jsáákowi/ za znakiem ktory mu Pan dał/ Rebekkę nalazł: y sprawiwssy poselstwo/ zá dozwolonym przyiaćiol/ przyniosł ią Jzáákowi. ktorą wnetz zá żonę sobie wziął.

BYł iuż Abráhám stháry/ á miał wiele lath/ y Pan we wszytkich rzeczách błogosławił ie. I mowił do sługi swego stárssego domu swym/ktorego był postánowił nád wszystkim co iedno miał. Włoż rękę swą/ pod biodro moie: iż bym cię záwiązał słubem ga przez Bogá niebá y ziemie/ żebyś nie wziął żony synowi memu z corek Chánáneyskich/miedzi ktoremi mieszkam: ále poydziesz do ziemie y przyrodzonych moich/á od nich wezmieś żonę synowi memu Jsáákowi.

Gene: 47.

Gene: 28. Deute: 7.

Gene: 12.

Odpowiedział służebnik: Co ieśliby nie chćiáłá żoná iść semna do tey ziemie/mam że zásie przywieść synà twego ná mieysce z ktoregoś thy wyssedł? I rzekł Abráhám/ Strzeż ábyś nigdy tám niewywodził synà moiego. Pan Bog niebá y ziemie/ ktory mie wziął z domu oycá moiego/ y z żiemie w ktoryemsie rodził/ktory mi mowił/ y przysiągł mowiąc /Plemieniu twoiemu dam ziemie tę: On pośle Angiołá swego przed thobą/ á weśmieś z támtąd żonę synowi memu. Jeślizeby niechćiáłá niewiástá iść z thobą/ będzieś wolen od przysięgi: tylko synà mego ábyś thám niezáwodził. Włożił tedy służebnik rękę pod biodrá Páná swego Abráhámá/ y przysiągł mu o thę rzeczy.

Potym poiął dziesięć wielbłądow z stádá Páná swego/ y odszedł/ niosąc sobą ze wszytkiego dobrá iego. A iádąc przyiechał do Mesopotamij/do miástá Nachor. I rozkazał ábý wielbłądy odpoczynęły v studniey wody przed miástem wieczor/ to iest/ wthen czás kiedy niewiásty obyczay miały wychodzić ku czerpaniu wody/ a sam modlił sie Pánu Bogu/ mowiąc.

Pánie Boże Abráhámá páná mego/ prosse zábieś mi dziś ná drogę/ á vczyń mi łosierdzie z pánem moim Abráhámem. O to ya stoię przy studnicy wody/ á corki ludzi mieszkáiących w tym mieśćie/ wynidą czyrpáć wodę. Przetoż dzieweczką ktoreybym rzekł/ náchyl wiáderká twego że sie śniego napiję/ á oná by mi odpowiedziáłá: piy/ y owssem y wielbłądy twoie ná poię: táć iest ktoraś thy sposobił sługę twoiemu Jsáákowi/á stąd wyrozumiem żeś vczynił miłosierdzie z pánem moim Abráhámem.

Gene: 22.

Jesszcze był thych słow sam v siebie niedokonał/ álić Rebekà wychodzi corká Báthuelowá/ synà Melchi/ żony Náchorowey ktory iest brát Abráhámow/ máiąc wiáderko ná plecách swoich: Pánná krasna y piękna bárzo/ y ktorey był mąż iesszcze nie vznał. Przystąpiłá tedy do studnie/ y nábrałá w wiáderko wody y śłá zásie ku domu. Zábieżał iey thedy służebnik on/ y rzekł: troszkę wody daymi ábych sie nápił z twoiego wiáderká/ ktora odpowiedziáłá/ piy moy Pánie: I predzuchno złożyłá wiáderko ná łokieć swoy/ y dáłá mu pić. A gdy sie on iuż nápił/ przydałá/ I owssem y wielbłądom twoim náchwytam wody/ zabysie wszyscy nápili. A wylawssy zwiáderká wodę do koryth/ bieżałá zásie do studniey/ áby czerpałá wodę/ á náczerpawszy wszystkim wielbłądom dałá.

On pátrzał ná nie milcząc/ chcąc wiedzieć zdárzytli Bog drogę iego czyli nie. A gdy sie iuż nápili Wielbłądowie/ wyiął mąż kolsztki złote ktore niosły dwá toty złotá: y dwie zaponce złote/ ważące dziesięć totow złotá. I rzekł do niey: Powiedz mi czyiáś corká: á ieśli iest w domu oycá twego gdzie stánąć: ktora odpowiedziáłá: Jestem corká Bátuelowá/ synà Nachorowego ktorego mu porodziłá Melchá: y przydałá/ mowiąc: plew też y siáná v nas dostátek iest/ y mieysce przestrone ku stániu.

Dał iey kolsztki

Gene: 22.

Náklonił sie on człowiek/ y dał chwałę pánu/mowiąc: Błogosławiony Pán Bog páná moiego Abráhámá/ ktory nie odiął miłosierdzia á prawdy swoiey od Páná moiego/ y przywiodł mie prostą drogą do domu brátá páná moiego. Byeżałá tedy dziewczką/ i opowiedziáłá w domu mátki swoiey wszytko co był słyszałá. A miáłá Rebekà brátá imieniem Lában/ ten w skok wyssedł do człowieká ku studnicy. A gdy vzrzał Kolsztki y zaponki (złote) ná rękách siostry swoiey/ y vsłyssał wszytkę rzecz ktorą powiádáłá/ że iey ták mowił tę człowiek: przyssedł do mężá ktory stał v wielbłądow przy studniey wody/ y rzekł do niego: wnidź Błogosławiony Pánie czemu ná dworze stoisz: nágothowałem dom y mieysce wielbłądom twoim. W wiódł go tedy ná gospodę y rozsiodłał wielbłądy/ á dał im plew y siáná/ y wody ku vmyćiu nog/ ták wielbłądow iáko y mężow ktorzy byli przyszli snim. Potym y chlebá przedeń położono.

Rebeka

On záthym iął mowić/ Nie będę pierwey iadł/ aleś sprawił poselstwo moie. Odpowiedział mu/ Sprawuyże. Tedy iął ták mowić. Jestem sługá Abráhámow/á Pan błogosławił pánu memu bárzo/ y wielmożnym go vczinił: nádał mu owiec y wołow/ srebrá y złotá/ Slug y służebnic/ wielbłądow y osłow. Temu porodziłá Sárá żona iego synà w stárości swoiey/ y wzdał mu

I. Re: 16.

Gene: 21.

wszyt

wßytkie rzeczy ktore miał/ y záwiązał mie ślubem pan moy/ mowiąc/ Nie weśmiesz żony ſynowi memu z corek Chánáneyſkich w ktorych ziemi mießkam: ále do domu oycá moiego poydźieß/ y z przyrodnych mo/ ich weśmieß żonę ſynowi memu. Jam od powiedział pánu moiemu / co ieſliby nie chćiáłá iść ſemna niewiáſtá: rzekł: Pan moy przed ktorego oblicznośćia chodzę/ pośle Angiołá ſwoiego ſthoba / á będzie spráwował drogę thwoię: y poymieß żonę ſynowi moiemu z przyrodnych moich z do mu oycá moiego. Będzieß prozen z torzeczenia mego/ gdziebyś przyſſedł do przyrodnych moich/á oni by tobie niechćieli dziewki dáć.

Przyſſedłem tedy dzisia do ſthudnie wody/ y rzekłem: Pánie Boże páná moiego Abráhámá/ ieſliś zrządził drogę moię po ktorey teraś chodzę/ otho ſthoię v ſthudnie wody/á pánná ktora wymidzie ku czerpániu wody / gdzie by vſłyſſáłá odemnie/ Day mi trochę wody ku pićiu z wiádrá twego: á rzekłáby mi/ y ty piy / y wielbłądom twoim náleię: thá ieſth niewiáſthá ktorą ſpoſobił Pan ſynowi páná moiego.

A gdym ia tho z ſoba milczac myſlił/ Vrzrzałem Rebekkę przychodzącą z wiádrem ktore nioſłá ná plecach: y przyſtąpiłá do ſthudniey/ y nábrałá wody: Thedym rzekł do niey: Day mi ſye trochę nápić. Ktora pokwápiwßy ſye/ ſłożyłá wiádro z rámion/ y rzekłá mi / I ty pij: y wielbłądom thwoim dam. Pitem y nápoiłá mi wielbłądy. Potymem iey pytał/themi ſłowy/ czyiąś ieſth corką? Oná odpowiedziáłá/ corką Báthuelową ieſthem ſyná Nachorowego ktorego mu porodziłá Melchá.

Zawieśiłem thedy kolthky ku okráſie oblicza iey/y zaponki wzdziałem ná ręce iey. A pádſſy ná oblicże ſwe/chwałem pánu czynił/ Błogoſławiąc Páná Bogá páná moiego Abráhámá/ ktory mię przywiodł proſthą drogą/ ábym wziął corkę brátá páná moiego ſynowi iego. A przetoż ieſli vczynićie miłoſierdzie y prawdę z pánem moim/ dayćie mi znáć: chodzę że thędy co ynego ſye wam zda/ y tho mi powiedzćie/ iż poydę ná práwą álbo ná lewą ſtronę.

Odpowiedzieli Lában y Báthuel: Baczymy że thá rzecz wyßłá od Páná: Niemożemy przeciw temu co ſie iemu polubiło co ine go ſłoba mowić. Otho maß Rebekkę przed ſobą/ wezmi ią á iedź/ á niechay będzie żoną ſyná páná twoiego/ iáko mowił Pan. Co gdy vſłyſſał ſłużebnik Abráhámow / vpadwſſy ná ziemię dał cześć á chwałę Pánu. Pothym dobywſſy kleynothow ſrebrnych y złotych/thudzież y ßath dárował ie Rebekce: Bráciey tymże, y Máthce iey / dáry dał y záczáwſſy gody/ iedząc pośpołu y pijąc/ zoſtáli tám.

Wſtawſſy pothym rano/ iął mowić on ſłużebnik: Puśććie mię iż iuż poydę ku pánu ſwemu. Thedy mu odpowiedzieli brát y máthká iey: Niech ieſſcże pozoſtánie dziewczká przynamniey z dziesięć dni v nas á pothym poiedzie. Rzekł Niewśćiągayćie mię boć iuż Pan zrządził drogę moię: dayćie mi wolność iż ſię będę brał ku pánu ſwemu. Oni zás rzekli: przyzowmy thej dziewczki/ á dowiedzmy ſye iey woleyi. A gdy przyßłá wezwáná/ pythali iey. Chceß iść z them człowiekiem? oná odpowiedziáłá/ puydę.

Puścili thedy Rebekkę ſyoſtrę ſwą y mámkę iej/z ſłużebnikiem Abráhámowym y thowárzyßmi iego: winſſuiąc ſyeſthrzę ſwey ßcześćia dobrego/mowiąc. Jeſteś ſioſthrą náſſą. Rnoż ſye wtyſiąc thyſięcy/ á niechay oppánuie plemię thwoye/ brany nieprzyiácielow ſwoich. Rebekká thedy y dziewczki iey wſiadſſy ná wielbłądy iecháli zá mężem: ktory ſpieſſnie ſye náwiácał do páná ſwoiego.

Práwie thegoż czáſu / przechodził ſye/ Jſáák po drodze ktorą wiedzie do ſtudniey á zowią ią (ſthudnią) Żywiącego y Widzącę: Abowiem mießkał ku południu/A wyßedł był ná pole dla rozmyſlánia/gdy ſie iuż ſkłániał dzień. Tám gdy podniosł oczy/ vzrzał wielbłądy/ á oni idą oppodał. Rebekká thęż vzrzawſſy Jſáákę/ ſiádłá z wielbłądá y rzekłá do ſłużebnikę / Co ono záczłowiek/ktory idzie przeciwko nam przez pole? odpowiedział iey / Tho ieſth moy pan. Co vſłyſſawſſy Rebekká / pochwyćiłá co rychley płaßcz ſwoy y odziałá ſye. A ſłużebnik wſſyſtko co był spráwił/ powiedział pánu ſwoiemu Jſáákowi / ktory wprowádził ią do mießkánia Sary mátki ſwoiey/y poiął ią: á ták vſilnie ią miłował: że też w boleśći oney/w ktorey przez ſmierć Máthki ſwey był/ nieiáko ſye mu vlżyło.

Gene: 22. & 35.

Pytali

Gene: 16.

Tho ieſt m pan

Cap. 25.

Abráhám z drugiey żony maiąc niemáło ſynow vmárł: Thakież Jſmahel zoſtał wiwßy dwánaśćie kniazath ſcżędł. Jzaák vprosił żenie płod y miał Ęſau/ y Jakobá/ ſktorych pierwßy młodſſemu przedał práwo pierworodnoſći ſwey.

Miał też Abráhám inſſą żonę/ imieniem Cetury: tá mu porodziłá Zámrámá/ Jekſáná/ Mádáná/ Mádyáná/ Jesbochá/y Sue. A Jekſán zás miał Sabá y Dádáná. Synowie Dádánowi byli/ Aſſurym/ Lá-

thusym/y Laonim. Z Mádyaná lepak posſedł/ Effá/ Effer/ Henoch/ Abidá/ y Heldá. Wſſyſtcy ci ſynowie Cetury. I dał Abrahám wſſyſtko w czym władza miał/ Iſáákowi. A ſynom inych żon dał dáry/ y oddzielił ie od Iſááká ſyná ſwe° poki ieſzcze ſam był żyw/ ná ſtrone ku wſchodu ſłońcá.



Gene: 15. Miał thedy iuż Abrahám dni żywotá swego/ ſto ſiedmdźieſiat y pięć lat/ á z chodzac vmárł ieſt w ſtárości dobrey á wielkiey/ w zeſtym wieku/ y peten dni/ y przyłożono go do ludu swego. I pochowáli go Iſáák y Iſmáel/ ſynowie iego/ w iáſkini dwoiſthey/ ktora ieſth ná roli Effronowey ſyná Hetheuſſowego/ przeciwko Mámbre/ Gene: 23. ktorą był kupił od ſynow Heth. Thám pochowan ieſth on y Sará żoná ie°. Posmierći iego/ Błogoſławił Bog Iſáákowi ſynowi iego/ ktory mieſſkał v ſthudnie/ żywiącego y widzącego.

Gene: 16. Rod Iſmáelá ſyná Abrahámowego/ ktorego mu porodźiłá Agár Egypthſka służebnicá Sary/ then ieſt: I the imioná ſynow iego/ ktoremi miánowány wrodzáioch swych. Pierwo:odzony ſyn Iſmáhelow Nabáioth/ pothym Cedar/ Adbehel/ Mábſán/ Máſſmá thez/ y Dumá/ Máſſá/ Adat/ y Themá/ y Jatur/ y Naffis/ y Cedmá. Ci ſą ſynowie Iſmáelowi/ y I. Para: 1. the imioná po zameczkách y miáſteczkách ich/ dwánáśćie Kriażath pokolen swoich. A iuż było lath żywothá Iſmáelowego/ ſtho trzydźieśći y ſiedm/ gdy ſcżedłſſy ná zdrowiu/ vmárł/ y przyłożono go do ludu swego. A mießkał od Hewilá aż do Sur/ ktora ſye ſktania ku Egyptu/ przychodzącym ku Aſſyryczykom. Przed wſytká brácia ſwoia vmárł.

Gene: 17. Rod Iſááká ſyná Abrahámowego ten ieſth: Abrahám vrodził Iſááká/ ktory będąc we cżterdźieśći lat/ poiął żonę Rebekke/ corkę Báthuelá Siryczyká z Meſopothámiey/ ſyoſtrę Lábánowę.

Roma: 9. I modlił ſye Iſáák Pánu zá żoną ſwoią: przetho iż była niepłodna: A Pan wyſłuchał go/ y dał płod Rebekce. Ale wżywocie iey/ ſpirały ſye y iákoby potykały dźieciathká/ ktora rzekła: Jeſłyß mi ſye thák miało dźiáć/ co mi była zá potrzebá záſtapić. I wezbrała ſye Rebekká/ aby rádę wźiętą od Páná/ ktory odpowiádáiąc rzekł: Dwá Narody ſą wżywocie thwoim/ á dwoy ſye lud z żywotha thwego rozdźieli/ á lud ieden przemoże drugi/ y wietſſy będzie służył mnieyſſemu. 2. Reg: 8.

A gdy iuż czás rodzeniu przyſſedł/ áli otho bliźniethá w żywocie iey náleziono. Ktory ſye pirwey národźił liſowáthy był/ á wſſythek kośmáthy/ iáko łupieß bydlęciá/ y názwano imie iego Ezau. Ná tychmiaſth y drugy wyſſedł trzymáiąc ręką bráthá zá piethę: á przethoż názwano go Jakob. Wſześćdźieſiath lath był Izáák/ gdy nu ſye národźiły the dźiatki. Ktore gdy dorośły/ był z Ezau Myśliwiec y oracz wielki: A z Jakobá był mąż proſty/ mieſſkał w namiećiech. A Izáák miłował wiecey Ezau: dla thego iż z myśliſtwá iego cżeſtho pokármow vżywał: A Rebekká lepak miłowáłá Jakobá. Iosue: 24. Osee: 12. Mich: 1.

Potym iákoż/ vwárzył ſobye Jakob potrawkę: y tráfiło ſie/ że przyſſedł do niego spolá Ezau ſprácowány/ y rzekł do Jakobá: Day mi thez tey warzy żołtey/ ábowiem ſye bárzo zrobił. I dla thegoż nazwano imie iego Edom. Rzekł ku niemu Jakob/ Przedaymi práwo pierworodnoßći swey. On odpowiedźiał: Othoć vmieram/ coß mi zá vżytek práwá pierworodnoßci mey? Rzekł Jakob: przyſiąż ze mi: Przyſiągł mu Ezau y przedał pirworodnoßć swoią. A thák wźiawßy chlebá y one potrawę Soczewicę/ iadł y pił/ y odſſedł/ lekce ſobye ważąc iż práwo pierworodnoßći swey przedał. Abdie: 1. Gene: 47. Hebre. 12.

Ezau przedał pierworodność

Cap. 26. Jakobowy

Iſáák dla głodu ßedł do Gerare/ tham mu Pan dał obiethnicę błogoſławieńſtwa plemieniu iego/ Abimelech go ſſukał że żonę swą zwał ſyoſtrą/ pothym gdy paſterze ich o ſthudnie ſye cżeſto wádźili/ vczynił ſnim przymierze pod przyſięga.

Gene: 12. Stał ſye był potym głod ná ziemi/ po onym nieurodźáiu ktory ſye był ſtał zá dniow Abrahámowych: thedy odſſedł Iſáák do Abimelechá Krolá Paleſtińſkiego do Gerar. Thám vkazał ſye mu Pan y rzekł: Nie wſthepuy do Egyptu/ ále pomieſſkay wźiemi/ ktorą ia tobie powiem/ á bácz gośćiem wniey/ y będę ſthoba/ będęć theß błogoſławił: Abowiem thobie y plemieniu thwemu dam

wſſytkie

wssytkie thy kráiny / czyniąc dosyć przysiędze kthoram sie záwiązał oycu twemu Abráhámowi. Rozmnoże plemie twoie / iáko gwiazdy ná niebie: y dam pothomkom twoim wssytkie powiáty otho the / á beda błogosławione w plemieniu twoim wssytkie Narody ziemi: przeto iż Abráham powolnym był głosu memu / á pilnował przykazánia y poruczeństwá mego / Obrzędy chwáleśne: y práwá moie chował.

Gene: 12. 13. 15. Gene: 12. 18: 22. Roma: 4.

Został tedy Izáák w Gerarách. ktorego gdy Mieszczánie tego miástá pytáli o żonę iego / odpowiedział: Syostrá moiá iest. Bo sye obawał wyznáć żeby mu byłá oddaná wmałżeńskie sthadło: rozważaiąc sobie / by go lepak niezábili dla iey vrody á piękności. A gdy iuż mineło dni niemáło iego thám mieszkániu / wygladáiąc Abimelech krol Pálestyński oknem / vzrzał że kuństhuie (Izáák) z Rebekką żoną swoią. I wezwawssy go rzekł: Náśna rzecz iest że to żoná twoiá: Czemuś nieprawdziwie powiádał / że by siostrá twoiá byłá: odpowiedział: Batem sye bym nie zginął dla niey. I rzekł Abimelech / czemuś námi wodził: Mogł sye ktho z ludu poznáć z żony twoiey / thedy bys był przywiodł ná nas wielki grzech. Przykazał potym wssytkiemu ludu mowiąc: Kto by sye dotknął cżłowieká tego żony / śmiercią zginie.

Syostra
Gene: 12. & 20.

Siał thedy Izáák w oney żyemi / y wziął tegoż roku / sto kroć ták wiele iáko wysiał / y błogosłáwił mu Bog / y był vbogácony człowiek / y rosł wszeszćiu y mnożył sye thák że sye sthał vprzeymie á vśilnie wielkim. A miał sthádła / owiec / bydłá / y czeládzi bárzo wiele. Stąd że zazrzano mu Pálestynowie / wssytkie sthudnie ktore były wykopáli sługy oycá iego Abráhámá / the ná ten czás zámiotáli y zásypáli ziemia: thák bárzo mu zazrzeli: że thez sam Abimelech mowił do Izááká / Odidź od nas / boś sye sthał możnieyszym niż my nie rowno.

Zazdrość niecnotliwa

Gene: 21.

A on odszedwszy miał sye ku sthrumieniu Gerare, iżby thám mieszkał: Kopał zásie inse sthudnie / ktore były wykopáli sługy oycá iego Abráhámá / y ktore były po iego śmierći zámiotáli Philistynowie: I názwał ie tymiż imiony / ktorymi przedthym oćiec był názwał. A kopáiąc przy strumieniu / nálezli wodę żywą. Ale y tám swar zászedł pásterzow Gerary przećiwko pásterzom Izáákowym / mowiących / Nászá tho wodá. I dlá thego: imie studniey z onego co sie było przytrafiło názwał / Pothwarz.

Gene: 13.

Kopáli zásye y inssa: y o one sye też swárzyli (á że sie onie wadzili) názwał ią (Sethna) to iest. Nieprzyiacielstwo Wezbrawssy sye stámtąd / kopał ina sthudnią / o ktorą sye iuż nieswárzyli: przetho názwał imie iey / Rechoboth: to iesth Rozszerzenie mowiąc: Theraz rozszyrzył nas Pan á dał nam rość ná ziemi. Wstąpił thedy Izáák z onego mieścá do Bersábee.

Nakopał

Thám vkazał sye mu Pan oney nocy / mowiąc: Ja iesthem Bog Abráhámá oycá twoiego / nie boy sye / bo ia sthoba iestem. Będeć błogosławił / á rozmnożę plemie thwoie / dla Abráhámá służebniká mego: Przethoż zbudował thám ołtarz Pánu: á wzywáiąc imienia Páńskiego / rozbił namioth: y przykazał sługam swoim by kopáli sthudnią.

Ná tho mieśce gdy przyiáchali z Gerar Abimelech / y Ochozath przyáćiel iego / y Phikol hethman nád rycerstwem: mowił donich Izáák: Pocoście przyszli do mnie cżłowieká kthoregoście nienawidzieli y wypędzili od syebie? Oni mu odpowiedzieli / Widzielismy sthoba być Páná / y dla tegośmy rzekli: Niechay będzie przysięgá miedzy námi / á wstąpmy w przymierze: ábyś nam nic złego nieczynił / thák iákośmy theż nic twego sye nie tykáli / á nismy vczynili czym by sye mogł obrázáć áleśmy cie wpokoiu puścili rozmnożonego błogosławieniem Páńskim. Thedy spráwił ná nie gody. A gdy sye náiedli y nápili / wsthawszy ráno / przysięgli sobie zobopolnie: y puścił ie Izáák spokoynie ná mieśce ich. Alić oto przyszli tegoż dniá słudzy Izáákowi / powiádáiąc mu / o studniey kthora wykopáli / y thák mowiąc: Nálezlichmy iuż wodę / przetho názwał ią (Sebbá) tho iesth Obfitość / á imie miásthu dano Bersábee / ktore trwa aż do niniejszego dniá.

Gene: 21. Ludi: 11.

Ezau we cżterdzieśći lath poiął dwie żonie / Judith corkę Beery Etheyskiego / y Básemáth corkę Elonowa z thegoż mieścá: iedno że obiedwie niebyły ku myśli Izáákowi y Rebekce.

Gene: 36. Gene: 27.

Cap. 27.

Jakob zá poráda máthczyna / przechwycił Błogosławieństwo brathu Ezau / y dla gniewu iegoż / do Lában aby szedł / rzekł mu mathka radząc.

Sthárzał sye thedy Izáák / y zaśły bilmem oczy ieo thák że widzieć niemogł: y wezwał Ezau synà swoiego stárszego / á rzekł do niego: Synu miły. On mu odpowiedział: owo ia iest. Rzekł mu oćiec: Widziś żem ći sye iuż sthárzał / á niewiem dniá śmierći swey: Wezmi ho-

Esau

rzeże swe/ iáydaż y tuż/ á wynioś kądy/ a ieśli co poluiąc vgoniś/ vdziáłáy mi z tego potráwę/ ták iáko wieś wolá moie/ tedy mi przynieś iś co zgiem: potymći błogosławić będzie duszá moiá/ pierwey niżli vmrę.

Co gdy Rebekká vsłyssáłá/ á on wyssedł ná pole/ iżby roskazánie oycowskie wypełnił/ rzekłá synowi swoiemu Jakobowi: Słyssáłám gdy twoy oćiec mowił z Esáu brátem twoim/ rzekąc: Przynieś mi z łowu twego/ y nágotuy pokármow iżbym iádł/ y błogosławił pothym thobie przed Pánem/ pierwey niż vmrę. A thák teraz synu moy przestań ná rádach moich/ á idź do stádá/ przynieśże mi dwá kożiełki co nalepsse/ że náczynie pokármow oycu twemu/ ktorych rad pożywa: Kthore gdy mu przyniesieś á będzie ich pożywał/ błogosłáwi tobie pierwey niżli vmrze.

On iey odpowiedział: Wieś że Esáu brát moy cłowiek kosmáty iest/ á ia gładki: dotknieli sie mnie oćiec moy á pobaczy/ boie sie by sie niedomnimawał/ że bym go chćiał ossukáć/ by potym ná mie przeklectwá nieprzywiodł miásto błogosłáwienia. Do kthorego mátká/ Ná mie pry niechay będzie to przekletstwo synu moy/ tylko thy vsłuchay rady moiey/ á idź przynieś mi com kazáłá. Odssedł/ przyniosł/ y dał mátce swey. Przyprawiłá oná pokármy/ iáko rozumiáłá wolá oycá iego. Potym wssáty Esáu bárzo kosstowne/ ktore v siebie miáłá w domu/ obłokłá go/ y skorecżkámi z onych kozlietek/ obwinełá ręce/ y gołá ssyie tákież zákrytá. I oddáłá mu potrawy/ y kilko chlebá kthorego bytá nápiekłá/ podáłá (wrece Jakobá synà swego) kthory gdy przyniosł/ rzekł: Oycże moy: á on odpowiedział: Słysse/ kthoś thy iest synu moy. Rzekł Jakob: Ja iestem pierworodny syn twoy Esáu: vczynitem ći iákoś mi roskazał/ wstań/ siadź/ á iedz z obłowu mego/ by mi błogosłáwiłá dussá twoiá. I zás Izáák rzekł: do synà swego/ iákożeś mogł ták rychło náleść synu moy: On odpowiedział/ wola to Bożá bytá/ áby mi sie predko tráfiło/ com żądał. I rzekł Izáák (ku Jakobowi) Przystęp sám że sye ciebie dotkne synu moy á doznam ieśliś thy moy syn Esáu czyli nie. Przysthąpił on do oycá: y pomácawssy go Izáák rzekł: Głoscż/ głos Jákobow iest: Ale rece/ rece są Esáu: I nie poznał go/ ábowiem kosmátość rąk/ podobieństwo stárssego podawáłá.

Błogosłáwiąc tedy iemu/ rzekł: Ty iesteś syn moy Esáu: Odpowiedział/ ia iestem. On zás rzekł: podayże mi potrawy ktoreś nágotował z obłowu twoiego synu moy/ áby thobie błogosłáwiłá dussa moiá. Podánych sobie (pokármow) gdy pojadł/ podał mu theż y winá: A gdy sie go nápił/ rzekł do niego: Przystęp do mnie á pocáłuy mie synu moy. Przystąpił/ y pocáłował go. I nátychmiast iáko skoro poczuł wonność ssat iego/ błogosłáwiąc mu rzekł.



Zdrada Bratobra

Otho wonia synà moiego/ iáko wonia polá pełnego (woniáiących ziol) ktoremu błogosłáwił Pan. Niech ći da tobie Pan Bog z rosy niebieskiey/ y z tucznośći ziemskiey/ hoyność zboża/ winá/ y Oliwy. Niechać thobie służą ludzie y kłániáią sie pokolenia: Bądź pánem brátow twoich/ á niechay sie kłániáią przed toba synowie mátki twoiey: Kthoby ciebie przeklinał/ niechay będzie przeklęty/ á ktoć będzie błogosłáwił/ bądź błogosłáwieństwá pełen.

Ebre: 11
Eccle: 3.

Ledwe Izáák rzeczy dokonał: á Jakob wyssedł od niego/ przyssedł Esáu/ y przyprawione z łowu swego pokármy/ przyniosł oycu mowiąc: Wstań oycże moy/ á iedz z mysliwstwá synà twoiego/ by mi błogosłáwiłá dussá twoiá. I rzekł mu Izáák/ I ktożeś thy: odpowiedział mu: Ja iestem syn twoy pierworodny Esáu. Zlękł sie Izáák zumieniem wielkim/ wiecey niż kto temu wierzyć może/ dziwuiąc sie/ y rzekł: ktoż tedy ono był/ ktory iuż dawno z łowu co był vgonił dał mi/ y iadłem ze wssytkiego pierwey niżliś thy przyssedł: y błogosłáwiłem ći mu/ á będzie błogosłáwion.

Esau

Vsłyssawssy Esáu rzecz oycowa/ iął krzyczeć głosem wielkim/ á frásunkiem práwie porażony/ rzekł: Błogosław theż y mnie oycże moy miły: Ktory rzekł: Przyssedł rodzony brát twoy chytrze/ y wziął błogosłáwieństwo twoie. A on pothym przydał/ Spráwiedliwie dáno mu iest imie Jakob/ ábowiem otho iuż po wtore mie podssedł: Práwo pierworodności mey przed tym wziął/ á teraz iuż po wtore/ pochwycił błogosłáwieństwo moie. I zásie do oycá rzekł: Zażeś niezáchował y mnie

błogo

swego y vkłon vczynił aż do ziemie/y rzekł Pánie/ ieślim nálazł táſkę przed oczyma twemi/nie mijay ſłużebniká twego: ále przynioſę troche wody/ że ſobie omyięcie nogi wáſſe/ á odpocżyniecie pod drzewem. I położę wam ſtuczkę chlebá/yż ſie pośili ſerce wáſſe/ potym theż poydziecie: Abowiem dlá thego ſkłoniliście ſie do ſłużebniká wáſſego. A oni rzekli/ vczyń thák iákoś rzekł. Vczin tak



Thedy ſie Abráhám pośpieſzył ku przybytku do Sary/ y rzekł iey: Bież rychley/ á trzy miáry máki bıałey záczıáłay/ á náczyń zothpłomykow. A ſam do oſtádá wſkoczył/y wziął ſtámtąd cielę młodzuchne y wyborne/y dał ſłudze/ ktory ſie pośpieſzył wſzy/ wnetb ie vwárzył. Wziął theż máſłá y mleká y ono cielę ktore vwárzył y położył przed nimi: á ſam ſtał pod drzewem wedle nich. A gdy náiedli/ rzekli do niego: Gdzie ieſth Sará żoná twoiá? On odpowiedział: Jeſt w przybytku. Thedy mu rzekł/ wracáiąc ſie názad/ przyde do ciebie otym czáſie ku ziemli żywi/ á Sará żoná twoiá/ będzie miáłá ſyná. Co vſłyſſawſſy Sará/ vſmiechnęłá ſie zá drzwiámi przybythku. Bo byli oboie ſtárzy y podeſzli wiecżnych/y iuż były przeſtáły ná Sarę przychodzić przyrodzone rzeczy. Tá tedy śmiáłá ſie/mowiąc ſobie pocichu/Gdym ſie iuż ſtárzáłá/ moy pan theż dziádem ſie ſtał/ dopiero ſie o lubości będę ſtháráć?

Thedy rzekł Pan do Abráhámá: czemu ſie roſmiałá Sará żoná twoiá/ mowiąc: Czyli ya bábá rodzić będę? A zaż Bogu ieſth co trudnego? Jákom rzekł: wrocę ſie do ciebie o themże czáſie zá żywothá/ á Sará będzie miáłá ſyná. Záprzáłá tedy Sará mowiąc/ Nieśmiałám ſie: bojáżnia zaiętá/á Pan rzekł: Nie ták ieſth/ále śmiałáś ſie.

Tedy Gdy ſtámtąd wſtáli oni mężowie obrocili oczy ſwoie ku Sodomie: á Abráhám prowadzác ie ſzedł ſnimi. I rzekł Pan/ I zażháić będę mogł przed Abráhámem to co nam vczynić: ponieważ że on ma być w ludwielki y namocnieyſzy/y w ktorym máią być błogoſłáwione wſzyſtkie narody ziemie? Bo ya pewnie wiem iż on przykáże ſynom ſwoim/y domowi ſwemu po ſobie/ żeby oni ſtrzegli drogi Páńſkiey/ y czynili Sąd y ſprawiedliwość: áby Pan przywiodł ná Abráhámá tho wſzyſtko co mu obiecał mowyąc do niego.

Powiedział tedy Pan/krzyk Sodomczykow y Gomoryeyczykow rozmnożył ſie/ á grzech ich/ ociążał bárzo. Zſtąpię y oglądam/ ieſli że krzyk ktory przyſzedł do mnie/ vczynkiem wypełnili: czyli nie ieſth ták/ dowiem ſie. I obrocili ſie ſtámtąd oni mężowie/á ſli do Sodomy. Ale Abráhám ieſzcze ſtał przed Pánem. I przyſtąpiwſzy rzekł: Wiec záthráciſz ſprawiedliwego z niepobożnym? A Jeſli by było pięćdzieſiąth mężow ſprawiedliwych w mieście/ zágina po ſpotu: Wiec nieprzepuſciſz mieſcu onemu dla pięćdzieſiąt ſprawiedliwych/ ieſliby thám byli? Niechay nieprzychodzi ná cię mity Pánie/ byś miał te rzecż vczynić/ á ſtráćić ſprawiedliwego z niebożnym iż by ſie miał ſtáć ſprawiedliwy iáko niepobożny. Nie przyſtoi tá rzecż ná cię Pánie/ ktory ſądzisz wſzyſtkę ziemię/ żadnym obyczáiem nie vczyniſz ſądu tákowego. I rzekł Pan do nie: Jeſli náydę w Sodomie pięćdzieſiąt ſprawiedliwych miedzy mieſzczány/ odpuſzczę káżdemu mieyſcu dla nich.

Odpowiedział Abráhám y rzekł: Jżem rás począł/ będę mowił ku Pánu memu/ ponieważem proch y popioł. A Jeſliby było pięćdziesiąth ſprawiedliwych mniey piąci/ y zágładziſzże dla piąci wſzyſtko miáſtho? I rzekł: Nie zgładzę ieſli thám náydę czterdzieſći y pięć.

A on záś vżył mowić do niego/ A ieſlibyś tylko czterdzieſći thám náſzł/ co vczyniſz? Rzekł: Nie záthrácę ich dla czterdzieſći. Záſie rzekł: proſzęcie Pánie nieguniewayże ſie ieſlibym co mowił. Co ieſli byś thám náſzł thylko trzydzieſći? odpowiedział/ Nie vczynię. ieſlibym náſzł trzydzieſći. Rzekł ponieważem raz począł/ będę iuż mowił ku Pánu ſwemu/ co ieſli by ich náleziono dwádzieſćia? Rzekł/ Nie pobiię ich dla dwudzieſthu. Rzekł/ Proſzę cie Pánie nieguniewayſie ieſlibym rzekł ieſzcze rás. co vczyniſz będzieli ich tám náleziono dzieſięć? Rzekł Nie zágładzę ich dla dzieſiąci. Odſzedł tedy Pan gdy przeſtał mowić do Abráhámá á Abráhám wrocił ſie ná mieſce ſwoie.

Cap. 19.

Loth gdy trzech anglołow przyiął/gwałtę go mieſzczánie dobywáią: z żoną y dwiema corkámi od zayádnienia Sodomſkiego wyzwolon: żone ſtráćił: winem ſie vpiwſzy/ niezwiąc z dziewkami ſpał.



PRzyßli tedy dwá Angiołowie do Sodomy wieczor/ á Loth siedział w branie mieyskiey/ ktory gdy ie vzrzał/ wsthał y ßedł náprzećiwko im/ y vkłonił sie ku ziemi/ y rzekł: Proße Pánowie/ skłońćie sie wdom slugi wássego/ á zostańćie thám vmyiećie nogi wásse/ á ráno poydziećie záś w droge swą. Ktorzy rzekli: Nikaki/ ále zostániemy ná vlicy. A on żądánim przywiodł ie iż wnet weßli do niego: Gdy thedy weßli w dom iego/ spráwił ná nie wieczerzą/ y nápiekł przásnego chlebá/ y iedli.

Pierwey iesscze niżli ßli spáć/ mießczánie obtoczyli dom iego/ ták młodzieńcy iáko stárzy/ wssystcy ludzie pospołu/ y wyzwáli Lothá/ thedy rzekli do niego: Gdzie są ći mężowie ktorzy weßli do ćiebie wnocy? wywiedz ie do nas/ że ie poznamy.

Iudi: 19.

Wyssedssy do nich Loth y zámknawssy zá sobą drzwi/ rzekł: Niechćieyćie prosse was bráćia moi/ Niechćieyćie they złośći popełnić: Mam dwie corce ktore ießcze nie poznáły męża: wywiodę ie do was/ czyńćie snimi iáko sie wam podoba/ iedno tylko mężom tym nic złe° nieczyńćie/ bowiem weßli pod przykrićie domu mego. Thedy oni rzekli: Idz precz stąd/ I zásie rzekli: przyssedłeś thu iáko obcy człowiek/ czyli ná tho ábyś nas sądził? pothym ći lepak ćiebie sámego więcey niżli thy dręczyć będziemy.

I czynili wielki gwałt Lothowi. thák iż iuż blisko thego było/ ze by wyłomili drzwi. A otho sćiągneli rękę swoię mężowie/ y w ćiągneli do śiebie Lothá/ y zámkneli drzwi/ á one ktorzy pred domem byli/ zárázili slepothą/ od namnieyssego do nawiętssego/ thák iż do drzwi náleść niemogli.

4. Reg: 6.

I rzekli do Lothá/ Maßli thu ktorego z twoich? zięćiá/ ábo syny/ ábo corki/ wßystkie kthorzy thwoi są wywiedz z miásthá tego/ Abowiem z gładzimy miesce tho. Przeto iż rozmnożył sie krzyk ich przed Pánem ktory poslał nas bysmy ie zátráćili.

Wyssedßy thedy Loth/ iął mowić do zięćiow swoich/ kthorzy mieli byli poiąć [illegible]ki iego/ y rzekł: Wsthańćie y wynidz[illegible] miescá thego: bo zágłádzi Pan tho myastho. I zdał sie im iákoby kuńßtem mowił. A gdy było ráno/ przynękáli go angiołowie mowiąc: wstań/ Weźmi żonę twoię y dwie corce kthore maß: byś y ty pospołu nie zginął w złośći miástá. I gdy sie oćiągał/ wzieli rękę iego/ y rękę żony/ y dwu corek iego/ przetho iż mu Pan był odpuśćił.

I wywiedli go/ y postáwili przed miástem I mowili thám do niego rzeknąc: Záchoway żywoth swoy/ nieogleduy sie ná zad áni sie zásthánawiay ná żadnym miescu w okoł tey krainy: ále ná gorze sie záchoway byś y ty pospołu nie zginął. I rzekł Loth do nich/ prosse Pánie moy/ gdyż nálasł slugá twoy łáskę przed thobą/ y vwielbiłeś sławę y miłosierdzie twoie/ ktoreś vczynił semną ábyś záchował żywoth moy/ nie mogę ná gorze być záchowan/ by snadz nie záchwyćiło mie złe/ y vmárł bych. Blisko iest tu miástho/ do kthorego mogę vćiec máłe/ á będę záchowan wnim/ niewielgać tho ku vczynieniu/ á będzie żywá dussá moiá.

I rzekł do niego/ othom y wtym przyiął prośbę thwoię/ iż nie wywrocę miástá o kthoreś mowił pokwáp że sie y záchoway sie thám: bo niebędę mogł czego czynić/ do kąd thám nie wnidzieß. Dla tego názwano iest imię miásthá tego Segor. Słońce wżeßło ná ziemi/ gdy Loth wssedł do Segor.

Thedy Pan spuśćił deßcz ná Sodomę y Gomorrę stárczány y ognisty z niebá: y wywroćił miásthá ty/ y wssysthki wokoło kráiny/ y wssysthkie mießkáiące w onych miástach/ y wßytko co sie ná ziemi zieleni. A oglądnawssy sie żoná iego/ obroćiłá sie w słup solny.

Ale Abráhám powstawssy názáiutrz/ gdzie sthał pierwey z Pánem/ poyzrzał ná Sodomę y Gomorrę/ y ná wßysthkę ziemię kráiny they: I vzrzał áno leći wzgorę pyrzyná z ziemie/ y iákoby z piecá dym. Abowiem gdy wywrácał Pan miástá oney kráiny/ wspomniał ná Abráhámá/ y vchował Lothá od wywrocenia miasth w ktorych mießkał.

Wyssedł thedy Loth z Segor/ y mießkał ná gorze/ á dwie corce iego snim (ábowiem bał sie zostáć w Segor) y mießkał w iáskini on y dwie corce iego snim.

I rzekłá stárssa do młodssey/ Oćiec náß stáry/ á niezostał żadny mąż ná ziemi/ ktory by mogł wniść do nas/ według biegu wssystkiey ziemie: Podz vpoimy go winem y spimyß znim/ ábysmy iedno mogli záchowáć plemię z oycá násse°. Dáły tedy oycu swoie

Cap. 30.

O zawiści Rachel ku Liey syestrze swey wniepłodnośći. I o wspomnieniu pańskim ná Rachel/ á o poczęciu y porodzeniu Jozephá. o smowie ktora sye stá tá miedzy Łábánem á Jákobem zá służbe iego. I o zbogácceniu Jakobá.

SAczac to Rachel że niepłodna bytá/ zázrzátá tego siestrze swey/ y rzekłá do mezá swego: Day mi theż dzieci ináczey tedy umrę. Osunawszy sie ná nie Jakob/ rzekł: Zażem ia iest Bog/ ktory cie zbáwił płodu żywotá twego: Tedy oná rzekłá/ mam dziewke Bále/ wnidz do niey/ owa mi porodzi ná łono moie/ á bede miátá zniey syny. I dátá mu Bálę miásto żony. Do ktorey gdy wszedł maż/ poczętá y porodziłá syná. I rzekłá Rachel: Osądził mie Pan/ á wysłuchał moy głos/ dawszy mi syná. A dla tego dátá mu imie Dan. I zásie Bála poczawszy/ vrodziłá drugiego/ przy ktorym mowiłá Rachel/ porownał mie Pan z siostrą moią/ á zmocnitám sie. I názwałá go Neptálim. Czuiąc Lia iż rodzić przestáłá/ Zelffę służebnicę swoie mężowi dáłá. Ktora gdy począwszy porodziłá syná/ rzekłá Lia/ szczęśliwie: A dla tego názwałá imie iego Gád. Porodziłá zás Zelffá drugiego/ y rzekłá Lia: Tho zá błogosławieństwo moie: ábowiem/ będą mie zwáć błogosławioną wszystkie niewiásty. Dla tegoż názwałá go Áser.

A wyszedszy Ruben/ czásu żniwá pszenicznego/ ná rolą/ nálazł Pokrzyk/ ktory mátce Liey przyniosł. I rzekłá iey Rachel: Vdzielmi kes pokrzyku syná twoiego. Oná odpowiedziałá: Máłoż ieszcze ná tym maß żeś mi odwabiłá á odmiłowałá męża/ ieszcze chcesz y pokrzyk syná mego odebráć? powiedziałá Rachel: wiec niechaj śpi tey nocy zá pokrzyk ten syná twego. I gdy sye wrácał kwieczorowi Jakob spoza/ wyszłá przeciw niemu Lia y rzekłá: do mnie wnidziesz/ bom cie sobie zapłáciła za nátá/ zá pokrzyk syná twego. I spał onia tey nocy. Wysłuchał tedy Bog prośby iey/ poczętá y porodziłá syná piątego/ y rzekłá: dał mi Bog zapłátę/ iżem dáłá dziewcę swą mężowi memu. I názwałá imie iego Jsachár. Zásye Lia poczętá y porodziłá szostego syná/ y rzekłá: Dobrym mie wiánem Bog dárował. Też teraz będzie sem Máżonek moy/ przeto żem mu sześć synow porodziłá. A dla tego názwałá go Zabulon. Po ktorym porodziłá corkę imieniem Dine.

O Gdy tedy wspomniał też Pan ná Rachel/ wysłuchał ią/ y otworzył żywot iey. A oná począwszy y porodziwszy syná/ mowiąc: Odiął Bog przygánę moią/ y názwałá imie iego Jozeph/ rzekąc: Przydał mi Pan syná drugiego. A gdy urodził Joseph vrodził/ rzekł Jakob do świekrwie swego: Odprawm mie że sye wroce do oyczyzny y do ziemie moiey. Puść mi żony y dzieci moie/ zá ktorem ci służył/ iż poydę. Ty wiesz posługi moie/ ktoremci czynił. Odpowiedział ábán: Nie chay nayde tá łáskę przed obliczem twoim. Skutkiem tego doznał/ że mi pogosławił Bog dla ciebie: powiedz że mi dátę ktora bym ci miał dáć.

On odpowiedział: Ty wiesz iákom żył/ á iáko wielka w rękách moich byłá ieroność twoiá. Przed tym nimem do ciebie przyszedł/ nie wieleś miał: á teraześ bogáciał: á błogosławił ci Bog ná przyszćie moie/ Rzecz słuszna tedy ieśth/ ábym też kiedy porádził domowi swemu. I rzekł Łában: Cożći mam dáć? Odpowiedział: Nic nie żądam: Ale vczynißi co od ciebie chcę/ będęć zás pásł y strzegł bydłá twego. Odeymi wszystkie trzody swe/ á odtącz wszystkie owce pstre y nákrapiáney wełny/ á co kolwiek będzie czarnego/ nákrapiáne y pstre/ták z owiec/ ták też miedzy kozámi/ to niechay będzie zapłátá moiá. A nágrodzi mi (służbę mą wierną) y sprawiedliwość moią/ iutro kiedy przyidzie czás nowy/ przed toba: A wszytko co by niebyło nákrapiane/ álbo pstre á czarne/ ták w owcách iáko w kozách/ zá złodzieystwo mi przyczyták.

I rzekł Łában: Wdzięcznie przyymuie to co żądaß. I odtącził won dzień kozy owce/ kozły/ y báránу pstre y nákrapiáne: á wszytko stádo iednostáyney bárwy/ to iest biatey álbo czarney wełny/ poruczył w moc synom swoim/ I odstrzelił sye ták dáleko co by mogł zá trzy dni viáchać od zięcia/ ktory pásł y ine trzody ie. Tedy nábrawszy Jakob pretow Thopolowych zielonych/ y Migdałowych/ y Jáworowych/ odárł niektore: á gdy sye skorki zdieli/ wtych ktore były odárte białość sye vkázáłá/ á one lepák ktore cáłe zostawił/ zielone trwáły/ ták że tym sposobem stáłá sye bárwá rozmáita á przemienna. I włożył ie w korythá gdzie wylewano wodę/ iż gdzieby przyszły stádá pić/ miały by przed oczymá one rozgi/ á pátrzac ná nie tedy by ták poczynáły. Stáło sye tedy że w onym zágrzaniu ktore bywa przy z iećiu/ pátrzyły owce ná one prety/ y rodziły potym srokáte/ pstre/ y rozmáitá bárwa nákrapiáne. I rozdzielił zás stádo Jakob/ y kładł rozgi w korythá przed oczy Bránow: á bydło Łábánowo było wszytko białe y czarne/ á ináksze wszyć

Rachel Jozefa 1. Para: 2. 1. Reg: 11. Gene: 39.

ko Jákobowe/ po onym rozdzieeniu miedzy sobą trzod.



Przeto gdy napierwsse przypusszczenie do owiec bywáło/ kładł Jakob rozgi do koryth w wodę przed oczy Baránow y owiec áby zápátrzáiac sie ná nie poczynáły. Ale kiedy pozne przypuszczánie bywáło y poczęcie poslednie/ nie kładł ich. J stały sie wszytkie ktore były pozne Lábánowe: á kthore ránego czásu Jákobowe. J zbogáćił sie ten człowiek niezmiernie y miał chrzod bárzo wiele/ służebnic tákież/ slug/ wielbłądow y oslow.

Cap. 31.

Jakob nawiecey áby vsluchał Páná/ zebrał sie do oyczyzny kryiomko z żonámi y z dziećmi/ Rachel bogi oycowe zániosła y wywiodłá oycá foremnie szukáiacego. Potym z Lábánem Jakob przymirze vciniwszy/ wroćił sye do swego.

GDy pothym vsłyssał rzecz synow Lábánowych mowiących: odiał/ pry/ Jakob wssytko co było oycá nássego/ á zbiwssy sie z iego státku/ stałsie sławnym: ktemu obaczył twarz Lábánowę/ że sie nie ták kniemu miał iáko wczorá álbo ongi: á nawiecey że mu Pan mowił: wroć sie do ziemie oycow twoich/ y do rodziny twoiey/ á będę stobą: Poslał y wyzwał Rachel y Lia ná pole/ gdzie pásł trzody/ y rzekł gim: Widzę twarz oycá wassego/ iż sie nieták ku mnie ma iáko wczorá y przed tym. Ale Bog oycá moiego był sem ną. A sámi wiećie/ żem ći ze wssyćkiey śiły swey służył oycu wássemu.

J owssem oćiec wász ossukał mie/ á odmieniał zapłátę moię dziesięć kroć: wssák że iednák niedopuśćił mu Bog áby mi szkodził. Bo iesli kiedy rzekł: Pstre będą myto twoie: wssystkie owce rodziły pstry płod. A gdy zás powiedział/ Białe wssystkie wezmiesz zá myto: wssystkie trzody białe rodziły. J wziął Bog máietność oycá wássego/ á dał mi. Abowiem gdy czás poczynánia owiec przyssedł/ podniosłem oczy swe/ y vzrzałem we śnie/ iż sámcowie zeymowáli sye z sámicámi/ pstrzy/ srokáći/ y rozmáitey bárwy. J rzekł Angioł Páński do mnie weśnie: Jakob? odpowiedziałem owo ia/ On zás rzekł: Wznieś oczy twoie/ y ogladay wszyćki sámce ktorzy sye z zeymuią z sámicámi/ pstre/ srokáte y nákrapiáne. Bom widział wssytko coćkolwiek vczynił Lában. Ja iestem Bog Bethel/ gdzieś pomázał kámień/ y obietnicęś mi slubił. A ták teraz wstań á wynidz z tey ziemie/ y wroć sye do oyczyzny twoiey. J odpowiedziáły iemu Rachel y Lia/ Zaliż ieszcze co iest co by nam zostáło w máietnośćiach y w dziedzictwie domu oycá nássego? wssák iáko zá obce nas poczytał sobie y przedał/ á zyadł to co byłá zapłátá nássá. Ale Bog odiał bogáctwá oycá nássego: á dał ie nam y synom nássym: A ták wssytko coć przykazał Pan Bog czyń.

Tedy wstał Jakob: y wsádziwssy dzieći y żony swoie ná wielbłądy/ szedł precz: á zábrał wssytkę máietność swoię/ ták trzody/ iáko co iedno był w Mesopotámiey nabył/ máiac sye ku oycu swemu Jsáákowi do ziemie Chánáneyskiey. Ná then czás szedł był Lában ku sthrzyżeniu owiec/ á Rachel vkrádłá báłwány y bogi oyca swego. A Jakob niechćiał tego oznaymić Theszći swemu/ że miał odeść. Gdy tedy odszedł thák on iáko to co iedno ku iego práwu należáło/ przepráwiwszy sye przes rzekę/ szedł przećiw gorze Gáláád.

Dano thedy znáć Lábánowi trzećiego dniá/ że vćiekáł Jakob. On wziawssy bráćia swoię/ gonił gi przez siedm dni: y pośćignał ná gorze Gáláád. Ale widział weśnie Páná mowiacego sobie/ Wáruy byś co przykro nie mowił przećiwko Jakobowi. Już był Jakob rozbił namiot ná gorze: A gdy go pogonił z bráćia swoia/ ná teyże sye gorze położył:

Y rzekł do Jakobá: Przecześ ták vczyn żeś krom wiedzenia mego zábrał co moie iákoby poymáne mieczem? Czem zá ma niewiádomośćia chćiał vćiec/ á mi tego oznaymił że bym ćie był odprow dził z weselem/ z piewániem/ z Bębny tniámi? niechćiałeś tego mieć ábym w pocáłował był syny moie y corki: nie r drześ sobie począł/ Oto y teraz przemo by moc moiá/ żebym ći to oddał: Ale oycá thwego wczorá mi rzekł/ Wáruy nie mowił co przykrego przećiw Jak wi: Badz ták/ chćiáłoć sye iácháć do iaćioł/ á miałeś wola do domu oycá go: czemużeś wżdy pokradł Bogi mo

Odpowiedział Jakob: żem sye wybrał zá niewiádomośćia twa/ batem sye bysmi mogá nie odiał corek swych. Ale co mie zło dzieysstwem potykaß: vkogo kolwiek nayдzieß Bogi swe niechay tuż gárło dá przed bráćia nássa: Szukay wßędy y zwártuy wßytko/á co iedno twego vmnie naydzieß/ we mi. Gdy to mowił niewiedział żeby Rachel wzieta była iego bátwany. Tedy wßedł Lában do namiotu Jákobowego y Liey y obu służebnic/y nienálázł nic. A gdy wßedł do námiothu Rachel/ oná spießnie skrytá ony bátwany pod mierzwe (ktora słano) wielbładom/ y vsádziłá sye ná niey: y gdy przemiátał po wßyckim namiecie/ á nic niemogł náleść/ rzekłá: Niegnieway sye moy Pánie/ żeć ku tobie niemoge powstáć boć námie według obyczáiu niewieściego/ theraz przyßło. A ták zbyli frásowliwego ßukánia iego.

Tedy osępiwßy sie Jakob sfukiem rzekł: Com záwinił/ álbo com z grzeßył przeciwko tobie/ żeś sye thák rospálił przeciwko mnie/ y przeniotałeś wßyßtek státek moy: cożeś nálazł że wßytkiey máiętności domu twego: Potoż tu (ieśli co maß) przed bráćia moia y bráćia thwoia/ y niechay rozsędza miedzy mną y tobą. Z thegożem dwádzieścia láth był sthoba: owce y kozy twe niebyły niepłodne/ Báránow sthrzody twoiey nie iadłem: ánim cí kiedy vkázał/ co by było połápionego od zwierzath/ iam wßytke ßkode thobie nágradzał: coć kolwiek vkrádziono/ ná mnieś thego ścigał: wednie y wnocy cierpiałem gorąco y mroz á nieprzychodził sen ná oczy moie. A thák przez dwádzieścia láth służyłem thobie/ czternaście zá corki/ á ßeść zá trzody twoie: Odmieniałeś też dziesięć kroć mytho moie. By był Bog oycá mego Abrahámá/ Boiaźń oycám ego Izááká nie pomogłá mi ádz by mie był teraz nágiego puścił: ná vtrapienie moie/ y ná prace rąk moich/ wezrzał Bog/ y zgromił cie wczorá.

Odpowiedział iemu Lában: córki moie y synowie y trzody twoie/ tudzież wßytko co nacz pátrzyß moie iest/ álé cożmoge vczynić y synom y wnuczętom moim: A ták podz á vczyńmá przymierze: ktore będzie ná świádectwo miedzy mną y tobą. Thedy wziął Jakob kámień y postáwił go náznák y rzekł bráćiey swoiey: Nánoście kámienia ktorzy znaßáiąc vdziałáli sthos kámienia y iedli ná nim/ ten názwał Lában stos kámienia świádek: A Jákob lepáł/ Gromá dá świádecthwá/ obá według własności iezyká swoiego.

I rzekł Lában. Ten stos kámienia dziś świádkiem będzie miedzy mną y thobą/ á stey przyczyny názwano imie ie° Galaad to iest/ Stos świádek. (I przydał Lában Niechay zwysoká pozrzy á osądzi Pan miedzi námi gdi odeidziemy od siebie: Ieśli złe będzieß mießkał z corkámi memi/ á ieśli byś przywiodł insse żony ná nie/ żádny insy nie iest świádek rzeczy náßey krom Bogá/ ktory obliczniе (ná tho) pátrzy. I rzekł záśye do Jákobá/ Otho ten stos kámienia/ y kámień ktorym postáwił miedzy mną y tobą/ świádkiem będzie: ten stos kámienia y kámień niechay będą ná świádectwo/ Jeśli bym álbo ia przeminął go idąc do ciebie: álbo byś ty przeminął/ myśląc mi co złego: Bog Abrahámow y Bog Nachorow/ niechay rozsądzi miedzy námi/ Bog oycá ich. Przysyągł tedy Jakob przez boiaźń oycá swego Izááká. I offiárowawßy offiáry ná Gorze/ wezwał bráćiey swey áby iedli chleb. Ktorzy gdy sye náiedli/ zostáli tám (ná noc) Lában potym w nocy wstáwßy: pocałował syny y corki swoie/ y błogosłáwił im: y wrocił sie ná mieysce swoie.

Cap. 32.

Jakob ángioły vrzawßy/ posłał dáry brátu Ezáu. á zá ten czás z ángiołem sye mocował/ y tám błogosłáwieństwo y odmienienie imiená dostał.

A Jakob ßedł droga kthora był iść począł/ y potkáli sye nim ángiołowie Boży: ktore gdy vzrzał/ rzekł: Woyská to są Boże/ I názwał imie mieścá onego Máhánaim/ tho iesth/ Woyská.

Posłał też y posły przed sobą do Ezáu brátá swego/ do ziemie Seyr/ do kráiny Edom: y dał ym wporuczeństwie/ mowiąc: Mowcie thák pánu memu Ezáu/ Thoć wskázuie brát twoy Jakob/ Mießkałem v Lábáná y był áż do tychmiast. Mam woły/ osły y owce/ sługi y służebnice: y śle teraz posełstwo do pána moiego/ ábych náłazł táske przed obliczność twoią.

I wrocili sye posłowie do Jakobá/ mowiąc: Byliśmy v Ezáu brátá twego/ á oto wyiezdża przeciw tobie/ máiąc cztyrzy stá mężow sobą. Zlękł sye Jakob bárzo: y przestrássony/ rozdwoił lud ktory sobą miał: stádá takież y owce y woły y wielbłady ná dwá huffy/ mowiąc: Przyidzieli Ezáu do iednego hufu/ á pobiie gi/ y drugi huf ktory ostátni iest/ będzie záchowány.

I rzekł Jakob/ Boże oycá mego Abrahámá/ y Boże oycá moiego Izááká: Páńie ktorys mi rzekł: wroć sye do ziemie y do oyczyzny twoiey/ á vczyńieć dobrze: mniey ssym ia iest niż wßytkie mitosierdzia twoie/ y niż prawdá twoiá ktoraś wypełnił słu

żebnikowi twemu. O kiju tylko moim przeſedłem Jordan ten: á teraz ze dwiema huffy ſie zás wrácam. Wyſwoboć mie z reki brátá moiego Ezau/ bo ſie go bárzo boie/ áby ſnadz przyiechawßy nie pobił má tek y ſynow gich. Thyś mi obiecał żeśmi miał dobrze vczynić/ y rozmnożyć plemie moie iáko piaſek morzá/ ktory prze mnoſtwo ſwe/ zliczon być niemoże. A gdy ſpał tam oney nocy/ oddzielił ſtych rzeczy ktore miał/ dáry Ezau brátu ſwoiemu: koz dwieſćie/ kozłow dwádzieſćiá/ owiec dwieſćie/ y báránow dwádzieſćiá/ wielbłądow ſáuic kotnych z zrzebiątki gich trzydzieſći/ krow cżterdzieſći/ y byków dwádzieſćiá/ oſlic dwádzieſćiá/ y zrzebiąt gich dzieſięć. I poſłał przez rece ſług ſwoich káżdą trzodę z oſobná/ y rzekł dzieciam ſwoim: Idźćie przedemna/ á niechay bedzie ſtádo od ſtádá o podał. I przykazał pierwßemu/ mowiąc:

1 Reg: 25.

Potkali ſie ſtoba Ezau brát moy/ á bedzieli cie pytał/ Czyieś? álbo/ Gdzie idzieß? álbo Czyie to ieſt co żenieß? odpowieß: Sługi twego Jakobá/ poſłał to zá dar Pánu ſwemu Ezau: ſam też zá námi idzie. Takież też roſkazał wtoremu/ y trzećiemu/ y wßyſtkim kthorzy gnáli ſtádá/ mowiąc/ tymiß ſłowy mowćie do Ezau/ gdybyśćie go náßli/ á przydayćie/ ſam też Jakob ſługá twoy zá námi droga idzie. Bo ták mowił/ vblagamgo pierwey dáry ktore przeſyłam/ á potym go ſam vzrze: áwo ſnadz lutość nádemna okaże. Vprzedziły thedy dáry przed nim/ á ſam zoſtał oney nocy w obozie. A gdy ráno wſtał/ wziął dwie żenie ſwoie/ y tyloß ſłużebnic z iedenaśćia ſynow/ y przeprawił ſie przez Brod Jákobow. Przewiozł też wßyſtkie rzeczy kthore kniemu przynależały/ ápozoſtał ſám iuſtek.



Oſee: 12.

A oto maż mocował ſie ſnim áż do zárá-nia. Kthory widząc że go przemoc nie-mogł/ obráził żyłę ledźwi iego/ á nátych-miaſt vwiędłá. I rzekł do niego: Puść mie/ bo iuż zorzá wſchodzi. Odpowiedział: Nie puśćże cie ieſli mi nie bedzieß błá-ſławił. Tedy rzekł: Co zá imie maß? Od-wiedział/ Jakob. Tedy on: Nie ták iuż wiáda/ niebeda cie zwáć Jakob/ ále Iſ-hel. Abowiem ponieważeś przećiw Bo-gu był śilen/ dáleko wiecey przećiw ludźiom przemożeß.

Gene: 35. 3. Re: 18.

Iud: 13.

Pytał go Jakob: Powiedz mi ktorym imieniem cie zowa? Odpowiedział/ Czemu ſie pytaß imienia mego/ ktore ieſt dziwne? I błogoſłáwił mu ná tymże mieyſcu. Náz-wał tedy Jakob imie mieyſcá one° Fánuel mowiąc: widziałem Páná twárzą w twarz/ y zbáwioná ieſt duſſá moiá. I wzeßło mu nátychmiaſt ſłońce/ gdy odeßło od nie° Fánuel/ (widzenie Boże:) ále on okulhá-wiał ná noge. I dla tey przyczyny/ nie ia-dáią żyły ſynowie Iſráelſcy/ ktora vwiędłá w ledźwi Jákobowey/ áż do ninieyßego dnia/ przeto iż dotknął żyły ledźwi iego: y zmartwiáłá.

Cap. 33.

Jakobá Ezau łáſkáwie przyiął/ y ledwie ſye dał v proßić/ by odniego dáry przyiął. potym Ezau do Sehyr/ Jakob do Salem/ kędy y rolá kupił/ y ołtarz Bogu wywiodł/ roześły ſye.

Podnioſßy Jakob oczy/ vzrzał Ezau przychodzącego á ſnim cżterzyſtá mężow: I oddzielił ſyny Liey y Rachel/ y ołhudwu dziewek: poſtáwił obiedwie dziewce y dzieći gich ná przodku: Lia y ſyny iey ná wthorym mieyſcu: á Rachel z Jozephem nápoſlad. A ſam wprzod idąc/ poććiwość wyrzadził nákłoniwßy ſie ku ziemi ſiedm/ kroć/ áż bliżey brát iego przyſtąpił.

Bieżąc tedy Ezau náprzećiw brátu ſwemu/ obłápił go/ y ścißkáiąc ſwie iego y cá-łuiąc/ płákał. A podnioſßy oczy vzrzał nie-wiáſty y dzieći gich/ y rzekł: co zacż ſą ći co zá toba idą ieſli ku tobie przynależą? Odpowiedział/ dziatki to ſą/ ktore mi dárował Bog ſłużebnikowi twemu. I przybliżywßy ſie ſłużebnice y ſynowie gich/ vkłonyły ſie. Przyſtąpiłá też Lia z dziećmi ſwemi/ y takież ſie vkłonili: ná oſtátek Jozeph y Rachel kłániáli ſie.

I rzekł Ezau: A to co zá huffy kthorem potkał? Odpowiedział: żebym nálaſł łáſkę v páná moiego. Tedy on rzekł: Nam doſić bráćie moi/ miey twe ſobie. Rzekł Ja-kob: proßę niech ták niebedzie. Ale ieſlim nálaſł łáſkę przed oczymá twemi/ przyimi podárzenie zrąk moich. Abowiem gdym vz-rzał oblicże twoie/ iákobym vzrzał twarz Bożą. Smiłuyſie nádemną/ á przyimi błá-

Gene: 27.

gosławieństwo kthorem przyniosł tobie/ y ktore mi dárował Bog/ dawáiąc mi wszystko. Záledwe przymussony od brátá przyiał/ y rzekł

Idźmy pospołu á bedęć thowárzyssem drogi twoiey. Rzekł Jakob: wieś Pánie moy/ żeć dziatki mam soba młodzutkie/ owce też y krowy ćielne/ kthorym ieśli gwałt vczynie chodzeniem wielgim/ odey da mi iednego dniá wszystkie stádá: Niechay iedzie wprzod Pan moy przed służebnikiem swoim/ á ia poyde zlekká zánim wstopy iego/ iáko obaczę że beda mogły (nádażyć) dziatki moie/ aż przyide do páná mego do Seyr.

Odpowiedział Ezau/ Prośe ćie/ niechay wżdam zludu ktory semna iest/ pozostáná niektorzy co być pomogli towárzyssłwá ná tey drodze. Rzekł: Nie potrzebá tego/ tylko to iedno potrzebuie/ ábym nálazł táske przed obliczność ćia twoią Pánie moy. Wrocił sie tedy onego dniá Ezau/ droga kthorą był przyiáchał/ do Seyr. A Jakob przyszedł do Sochor/ gdzie zbudowawszy dom y rozbiwszy namioty/ názwał imie mieścá onego Sochor/ to iest/ Namioty. I szedł do Salem miástá Sychymskiego/ ktore iest w ziemi Thánáneyskiey/ potym gdy sie wrocił z Mezopothámiey Syryiskiey/ y mieszkał przy onym miáśteczku. I kupił cześć roley ná ktorey był rozbił namioty/ od synow Hemor oycá Sychemowego/ zá sto Báránow. A wywiodszy tam oltarz/ wzywał ná nim namocnieyszego Bogá Izráelskiego.

ne: 28.

ue: 24.

Cap. 34.

Dla gwałtu ktory sye Dynie stał/ Sychomowie na przod sye obrzezáli/ potym od synow Jakobowych byli wygładzeni/ y miásto zburzono. dla czego wzdam Jakob syny swe Symeoná y Lewi/ possukał.

ne: 30.

Re: 13.

alcil

Wyszłá potym Dyná corká Liey żeby ogładátá niewiásty oney kráiny. Kthora gdy vzrzał Sichem syn Hemorá Eweyskiego/ Kniaże oney ziemie/ rozmiłował sie iey: y vniowszy ia spał śnia / gwałt vczyniwszy pánnie. I spoiłá sie śnia dussą iego/ á smutna vlegował tágodnymi słowy. A szedszy do Hemorá oycá swego/ rzekł: wezmi mi te dziewecżke zá żone.

Co gdy vsłyszał Jakob / w niebytności synow/ bo sie byli około pástwy bydłá zábáwili/ milczał áż sie wrocili. A gdy wyszedł Hemor oćiec Sychem/ żeby mowił z Jákobem: álić synowie iego przychodzą z polá: I vsłyszawszy co sie stáło/ rozgniewali sie bárzo: przeto iż hániebna rzecz vczynił przeciwko Izráelowi/ gwałt vczyniwszy corce Jakobowey/ á niesłuszna rzecz zbroił.

Mowił tedy Hemor do nich: Sychem synᵃ mego dussá/ ietá sie corki wászey/ przeto daycie mu ia zá żone á (od tychmiast) mieymy z obustron wolne małżeństwá/ corki wasze wydaycie zá nas/ á corki násse poymuycie/ á mieszkaycie snámi. Macie (oto) ziemie w swey mocy/ spráwuycie ia/ kupczycie/ á władnieycie nią. Ale y Sychem do oycá y bráciey iey rzekł: Niechay nayde táska v was: a cokolwiekbyscie vstá wili/ dam. Podwyższcie wiáná/ dárow żadaycie/ rad dam co iedno záchcecie/ tylko daycie mi te dziewecżke zá żone.

Odpowiedzieli synowie Jákobowi/ Sychemowi y oycu iego ná ogułách/ gniewáiąc sie o zgwałcenie siostry. Niemożemy tego vczynić co żądácie/ áni możemy dáć siostry swey człowiekowi nieobrzezánemu bo to niesłuszna y hániebna iest v nas. Ale ták sie możem porownáć/ ieśliże chcecie sie nam przypodobáć/ żeby káżdy miedzy wámi męzczyzná był obrzezan. Thák bedziemy y wam dáwáć/ y my od was brác corki wásse/ y bedziemy swámi mieszkać/ y stániem sie zá ieden lud. Ale ieślibyscie sye niechcieli obrzezowáć/ wezmiemy corke náse á odeydziemy.

Podobáłosie Hemorowi tho co mu podáli/ tudzież y Sychem synowi iego/ áni odkłádał młodzieniec dáley/ by był niemiał wnet vczynić/ co pożądali: Bo miłował dziewecżke/ y był zacnieyszy nádewszystkiemi ktorzy iedno byli w domu oycá iego. I wszedszy w brane mieyská/ vczynili rzecz do ludzi: Otho ći mężowie y spokoyni są/ y chcą mieszkáć snámi: Niechay prácuią ná ziemi/ y niechay ią spráwuią/ kthora iednák/ iáko przestrona y szyroka iest/ ták też robotnikow potrzebuie: corki ich bedziemy brali zá żony/ á nasse zá nie wydáwáć bedziemy. O iedne nam tylko rzecz idzie/ ktora sie nam odwłoczy ták rzecz dobrá: Jżbysmy tylko obrzezáli męzczyzny náse/ obyczáiu wtym ich narodu náśláduiąc. Ale máietność ich/ y dobytki/ y co iedno má ią/ nasse bedą. Tylko im pozwolmy tego/ rhedy mieszkáiąc pospołu / vczyńmy ieden lud.

Zezwolili náto wszyscy/ obrzezawszy w ssystkie męże. Ali oto dniá trzećiego/ kiedy nawietssa bolesć bywa zrán/ dwá synowie Jakobowy Symeon y Lewi brácia Diny/ pochwyćiwszy miecze / weszli do miástha śmiele: y pobiwszy wssystkie męże/ Emorá y Sichemá takież zámordowáli/ y wzieli Dyne syostre swoie z domu Sychem. A gdy

ony wyszły/ oborzyli sye ná pobite drudzy synowie Jákobowi: y zburzyli miásto/ y pomścili sye z gwałcenia Pánny: owce ich y dobytek inny/ y osły y wszystkie rzeczy poburzyli ktorekolwiek wdomu álbo ná polu były/ dziatki y żony ich/ wniewolą zábráli.

Co gdy vczynili śmiele/ Jakob rzekł do Simeoná y Leui: záfrásowáliśćie mie/ á przywiedliśćie mie w nienawiść do Chánáneyczykow y Pherezeyczykow/ obywátelow tey ziemie. Nas niewielki poczet/ á oni iesli sye zbiorą/ poráżą y zgłádzą mnie y dom moy. Odpowiedzieli: A wiec iáko swowolney białey głowy mieli vżywáć syostry nássey?

Cap. 35.

Zákopawszy báłwany Jakob przy Sychem/ zá roskazániem Páńskiem/ szedł do Bethel tám Rachel przy porodzeniu Beniáminá vmárłá. Ruben z Bala spal. licbá synow Jakobowych. y Izáák przy synoch vmárł.

NA ten czás mowił Bog do Jakobá. Wstań á idz do Bethel mieskayże thám/ A vczyń ołtarz Pánu Bogu/ ktoryć sye vkazał kiedyś vćiekał przed Ezau brátem twoim. Tedy Jakob/ zezwawszy wszystek dom swoy/ rzekł: Odrzuććie Bogi cudze ktore miedzy sobą maćie/ y oczyśććie sye á odmieńćie ssáty wásse: wstańćie á vstąpmy do Bethel/ że tám vczynimy ołtarz Pánu Bogu ktory mie wysłuchał czásu smutku mego/ y był mi towárzyssem drogi moiey.

Gene: 28.

Dáli mu tedy wszystkie Bogi obce ktore mieli/ y kolstki ktore były ná ich vssu. A on zákopał ie pod Therebintowym drzewem ktore iest zá miástem Sichem. A gdy szli/ strách Boży przypadł ná wszystkie miásthá wokoło/ ták iż nieśmieli gonić odchodzących. Przyeszdł thedy Jakob do Luzy/ ktore iest wziemi Chánáneyskiey przezwiskiem Bethel: sam y lud wszytek iego. I zbudował tám ołtarz/ á názwał imie miescá onego/ Dom Boży: ábowiem tám sye mu vkazał Bog/ gdy vćiekał przed bráthem swoim.

Gene: 28.

Gene: 24.

Tegoz czásu vmárłá Delborá mámká Rebekki/ y pogrzebioná iest przy sámey gorze Behtel pod dębem: y názwano imie miescá onego/ Dąb płáczu. I vkazał sye zás Bog Jákobowi gdy sye wroćił z Mesopotámiey Siriyskiey/ á przyszedł do Bethel: I błogosłáwił mu/ rzecz vczyniwszy. Nie będzież zwan wiecey Jakobem/ ále Isráhel będzie imie twoie. I názwałgo Isráhelem. I rzekł do niego.

Gene: 32.
Re: 18.

Ja Bog wsechmogący/ Rozsny á rozmnoż sye: Narodowie y ludzie wiele pokolenia z ćiebie poydą/ wynidą krolowie z biodr twoich. I te ziemie ktorąm dał Abráhámowi y Izáákowi/ dam tobie y plemieniu twoiemu po tobie. I odszedł od niego/ á on wywiodł napis ná kámieniu/ ná tymże miescu gdzie mu Pan Bog mowił: offiáruiąc y leiąc nań offiáry Napoyne y polewáiąc oleiem/ y názwał imie miescá onego Bethel.

Math: 1.

Wyssedł thedy stámtąd/ y przyssedł do ziemie ktora wiedzie do Effraty/ w wiosnę: gdzie gdy sie Rachel przy porodzeniu prácowáłá/ dla trudnośći rodzenia/ poczęła w niebespiecznośći być. I rzekłá do niey Bábá/ kthora przy porodzeniu bywa. Nieboy sie bo y tego syná będzież miáłá. A gdy práwie duszá dla boleśći wychodziłá/ á śmierć iuż nádchodziłá/ názwáłá imie syná swego/ Bennoni: to iest/ Syn boleśći moiey: Ale oćiec názwał go Beniáminem/ to iest/ synem práwice. Vmárłá tedy Rachel/ y pogrzebioná iest ná drodze ktora wiedzie do Effráty/ á tá iest Bethleem. I wywiodł Jakob napis ná grobie iey: A ten napis grobu Rachel trwa aż do ninieysse° dniá. Wyssedł potim z támtąd/ y rozbił namioth zá wieżą (Eder) co sie wykłáda/ Stádá.

1. Reg: 4.
Gene: 48.
Mich: 4.

A gdy mieszkał w oney kráinie/ odssedł Ruben/ y spał z Bálą z miłośnicą oycá swego/ co iednák iemu nie było táiemno. Było thedy synow Jákobowych dwánaśćie. Synowie Liey/ pierworodny Ruben/ pothym Symeon/ Lewi/ Judá/ Izáchár/ y Zábulon. Synowie Rachel: Jozeff y Beniamin. Synowie Báły służebnice Rachel: Dan y Neptalim. Synowie Zelffy służebnice Liey/ Gád y Aser. Ci są Synowie Jákobowi/ kthore miał w Mezopotámiey Syryiskiey.

2. Re: 16.
Gene: 30.
Gene: 49.



Przyszedł też do Izááká oycá swoiego do ziemie Mambre/ do miástá Arbe/ á tá iest Hebron: w ktorym pielgrzymował Abráhám y Izáák. I wypełniło sye dni Izáákowi stho y ośmdziesiąt lath: á stárzawszy sye

vmárł.

vmarł y przytożon iest do ludu swego ſtar y dni pełen: I pochowáli go Ezau y Jakob ſynowie iego.

Cap 36.

Ezau dla wielkiey obfitości z żoną y z dźiećmi od ßedł od Jakobá brátá swego. Rod też wßyćiek Ezaow w kniażetach y w kroloch/ oppiſuie.

Gene: 27. Gene: 28.

TYho iest rod Ezau/ktory słowie iest Edom. Ezau wziął żony z corek Chánááńſkich: Ade corke Elom Hetteyſkiego/ y Oolibame corke Ani corki Sebeoná Heweyczyká: y Báſemáth corke Iſmáhelowa/ ßioſtre Nabáiothowe. I porodźiłá Adá/ Elifázá: á Báſemath porodźiłá Ráhuelá: Oolibamá porodźiłá Jehuſá/ y Jhelonā y Chore: Ci to ſynowie Ezau ktorzy mu ſye zrodźili w ziemi Chánáneyſkiey.

Gene: 12.

Wziął thedy Ezau żony swoie y ſyny y corki/ y wßelkiego człowieká domu swego/ tudzież y máietność/ y dobythki/ y wßytko co iedno mogł mieć w ziemi Chánáneyſkiey/ y ßedł do inßey kráiny/ á odßedł od brátá swego Jakobá: Bo bárzo byli máietni/ ták iż pospołu mießkáć niemogli/ áni ich mogłá znośić ziemiá w ktorey pielgrzymowáli/ dla mnoſtwá trzod. I mießkał Ezau ná gorze Seyr á tegoż (Ezau) zowią Edom.

Gene: 13.

A ten iest Rod Ezau/ oycá kráiny Edomſkiey ná gorze Seyr/ y thy imioná ſynow iego. Elifáz ſyn Ady żony Ezau/ Ráhuel też ſyn Báſemáth żony iego. I miał Elifaz ſyny Themáná/ Omará/ Sefoa/ Gátáná/ Cenezá/ y Chore. I byłá Thamná miłośnicá Elifázá ſyná Ezau: ktho ra mu porodźiłá Amálechá. Ci ſą ſynowie Ady żony Ezáu. A ſynowie Ráhuel: Naath y Zará/ Semmá y Meza. Ci ſynowie Báſemáth żony Ezau. Byli też y ſynowie Oolibamy corki Any corki Sebenonowey/ żony Ezau/ ktore mu zrodźiłá/ Jehus y Jhelon y Chore.

Gene: 36.

Ci też kniażetá ſynow Ezau. Synowie Elifazá pierworodnego ſyná Ezau: kniaże Themán/ kniaże Omar/ kniaże Sefua/ kniaże Cenez/ kniaże Chore/ kniaże Gáthan/ kniaże Amalech.

Ci ſą ſynowie Eliffázowe wziemi Edomſkiey/ y ći ß ſynowie Ady.

Thakież ći ſą ſynowie Ráhuelowy ſyná Ezau: Kniaże Náhath/ kniaże Zará/ kniaże Semmá/ kniaże Mezá/ the ſą kniażetá Ráhuelowy w ziemi Edomſkiey y ći ſynowie Báſemáth żony Ezau.

Ci záś ſynowie Oolibamy żony Ezau: kniaże Jehus/ kniaże Jhelon/ kniaże Chore. Te kniażetá Oolibamy corki Any żony Ezau: Ci ſą ſynowie Ezau y the kniażetá ich: á ten słowie iest Edom.

Ci ſą záś ſynowie Seyr Horreowego ktorzy mießkáli wtey ziemi/ Lothán/ y Sobal/ Sebeon/ Anan/ Diſon/ Aſer/ y Diſán. The ſą kniażetá Horreowy ſyná Seyr w ziemi Edomſkiey/ Byli też ſynowie Lothán Hory y Heman/ á byłá ßioſtrá Lotá nowá Thámná.

A ći záſye ſynowie Sobál: Aluhan/ Máneeth/ Ebál/ Seffo y Onam. A zebeowi záś ſynowie ći: Achiá y Anán. Tho iest ten Anan/ ktory nálaſł (Jemym) wody ćiepłe ná pußczy/ gdy páſł oſlice Sebeoná oycá ſwoiego. I miał ſyná Dizáná/ á corke Oolibame. Dyſánowi lepak ſynowie ći. Abdám Jeſbán/ Jethran y Charán. Ci też záś Synowie Eſer: Báláaná/ Sewan/ y Achan Miał thež ſyny Diſan/ Huſá y Araná.

Te kniażetá Horreyſcy: kniaże Lotan/ kniaże Sobal/ kniaże Sebeon/ kniaże Aná kniaże Dyſon/ kniaże Eſer/ kniaże Diſan: thy kniażetá Horreyſcy: ktorzy roſkázowáli w ziemi Seyr.

Krolowie lepak ktorzy krolowáli w ziemi Edom/ przed tym nizli mieli krolá ſynowie Iſráhelſcy/ ći byli: Belá ſyn Beorow/ á imie miáſtá iego Denábá. Vmárł pothym Belá/ y krolował po nim Jobáb ſyn Zary z Bozrá. I gdy vmárł Jobab/ krolował záś Huzán z ziemie Themáńſkiey. Ten też gdy vmárł/ krolował po nim Adad ſyn Bodády/ ktory poráził Mádyáńczyki w kráinie Moábſkiey: á imie miáſtá iego Awith. A gdy vmárł Adád/ krolował po nim Semlá z Mázreky. Gdy záś y ten vmárł/ krolował ponim Saul od rzeki Rohoboth. Gdy też záś ten vmárł/ poſtąpił po nim ná kroleſthwo Bálánan ſyn Achoborow. Gdy takież y ten vmárł/ krolował záś Adár: á imie miáſthá iego Phau: á zwano żone iego Meetabel/ corká Mátredy/ corki Mezáábowey.

The ſą tedy imioná kniazath Ezau porodzinach/ y po mieſcách y przezwiſkách ich: Kniaże Thámná/ kniaże Aluha/ kniaże Jetheth/ kniaże Oolibamá/ kniaże Elá/ kniaże Phinon/ kniaże Cenez/ kniaże Themán/ kniaże Mábzár/ kniaże Mágdyel/ kniaże Hyrám: The ſą kniażethá Edomſcy obywáiacy wziemi pánowánia swego/ á then iest Ezau oćiec Idumeyczykow.

I mießkał Jakob w ziemi Chánáneyſkiey/ w ktorey ociec iego pielgrzymował/ á the ſą rodzáie iego.

Cap. 37.

Jozeph gdy swemi sny bráty násye więcey zruszył ledwo że niezábit od nich/ za rádą Judy przedan pierwey Izmáelitom/ od oycá opłákány/ w Egypćie zá przedan potym Putyfárowi.

JOzeph w szesnaśćie lath będąc/ pásł stádo z bráćią swoią/ ieszcze będąc pácholećiem á był z synmi Bały y zelphy żon oycá swego: y oskárżył bráćią swoie v oycá o grzech bárzo sprosny. A Jsráhel miłował Jozephá nád wszystkiemi syny/ przetho iż go miał w stárośći swey: y vczynił mu sukienkę mienioną.

Widząc bráćia iego że gy oćiec więcey nád insze syny miłował/ nienawidzieli go y niemogli snim nic łáskáwego mowić.

Gene: 42. Przydáło sye iż powiádał sen bráćiey swey ktory widział/ á tá rzecz/ byłá przyczyną y pobudką więtszey nieprzyiázni. J rzekł Jozeph bráćiey swey: poszłuchayćie snu mego ktorym widział: Zdáłomisye/ iáko bysmy wiązáli snopki ná polu: á snopek moy iáko by powstał y stánął/ á wásze snopki około stoiące/ kłániáły sye snopkowi memu. Odpowiedzieli bráćia iego: więc ty krolem nászym będziesz? álbo tedy będziemy poddáni mocy twey? Tá tedy przyczyná snow y tákie rzeczy/ zawiśći y nienawiśći zakał y zápáłę dodawáły.



Widział też y drugi sen: ktory powiádáiąc bráćiey swey rzekł: Widziałem weśnie iákoby słońce y miesiąc y gwiazd iedennaśćie/ kłániáły mi sye. Co gdy oycu swemu y bráćiey swey powiedział/ Ofuknął go oćiec iego mowiąc: Coż sye to rozumie przez then sen ktoryś widział? Więc ia y mátká twoiá/ y bráćia twoi będziem ći sye kłániáć ná ziemi? Nienawidzieli tedy go bráćia iego: ále oćiec milcząc/ tę rzec miał ná dobrym baczeniu.

A gdy bráćia iego/ pásąc bydło oycá swego byli ná miescu kthore zowią Sichiem/ rzekł do niego Jsráhel: Bráćia twoi pásą owce w Sychimach/ Chodz sám poślę ćię do nich. Ktory gdy odpowiedział: gothowem/ Rzekł: Jdz á oglądáy iesli sye wszystko szczęśliwie wodzi bráćiey twoiey y dobytku/ á day mi znáć co sye dzieie. Posłan był Jozeph z padołu Ebron/ y przyszedł do Sichem. 1. Reg: 3.

J nád szedł go mąż/ á on sye thuła po polu/ thedy go spytał czegoby sukał. On odpowiedział: Bráćiey mey pátrzę/ Powiedz mi/ gdzie pásą bydło. J rzekł mu on mąż: odeszlić z miesca tego/ álem słyssał gdy sye zmawiáli/ Podzmy do Dothaym. Thedy szedł Jożeph zá bráćią swoią/ y nálazł ie w Dothaym.

Oni gdy go vzrzeli zdáleká przed tym nisli do nich przyszedł/ myślili go zábić/ y mowili społem: onoć rozprawcá snow idzie/ podzmy zábiymy go/ á wrzućmy w sthárą studnią/ y rzeczemy/ żeć go zwierz okrutny pożarł: Tedyć sye vkaże co mu the sny pomogą. Math: 21. Mar: 12. Lucæ: 19.

Vsłyszawszy to Ruben/ stárał sye iákoby go mogł wyswobodzić zrąk ich/ y mowił: Nie zábijaymy go áni rozlewaymy krwie ie°. Ale wrzućmy go wtę stárą studnią ktora iest ná puszczy/ á ręce swe záchowayćie niewinne. To mowił/ chcąc go wyiąć z rąk ich y przywroćić oycu swemu. Gene: 42. Lucæ: 20.



Wneth iáko skoro przyszedł do swey bráćiey/ zewlekli go zoney sukienki szachowáney/ długiey aż do kostek: y wpuśćili go w one studnię stárą w ktorey niebyło wody. Vsiadszy tedy żeby iedli chleb/ vzrzeli Jsmáhelity kupce iádąc z Gáláád y wielbłądy ktorzy nieśli woniáiące rzeczy/ żywicę y Mirrę do Egyptu. Tedy rzekł Judas bráćiey swey: Coż zá pożytek będzie iesli zábijemy brátá násze°/ á będziem táić krwie ie°. Lepiey go przedaymy Jsmáhelitam/ wżdam rąk nászych nie pomáżemy krwią/ Bo iednák bráth y ćiáło násze iesth. Przystáli bráćia ná rzeczy iego. J gdy mimo nie iá-

cháli

chali kupcy Mádyáńscy/ wyciągnawszy gi z dołu/ przedáli go Jsmáhelitom zá dwádzieśćia srebrnych pieniędzy: á oni wzieli go z sobą do Egiptu.

Wroćiwszy sye Ruben do Dołu/ á niená lazszy dzieciećia/ y rozdárszy odzienie ná sobie przyszedł do brácieу swey nárzekáiąc/ Niemász dzieciećia/ gdzież sye ia mam po dzieć? Wzieli tedy suknia iego/ á zábiwszy kozle vmázáli we krwi: nálazszy the ktorzy by ia donieśli oycowi/ mowiąc: Náleźliśmy te suknia/ ogláday Jesli synáá twego iest czyli nie?

Ktora gdy poznał oćiec/ rzekł: Suknia tho synáá moiego iest. Zwierz okrutny/ z iadł go/ Bestia pozárłá Jozephá. I rozdárszy odzienie/ oblokł sye we włosień/ y płákał synáá swego przez długi czás. A gdy sye zeszły wszytkie dzieći iego/ áby vśmierzyli bolesć oycá swego/ niechćiał wziąć pocieszenia/ ále mowił: z sthapie płácząc zá synem swoim do piekłá. I gdy ták trwał w płáczu/ Mádianitowie przedáli Jozephá w Egyptćie Puthyfárowi komornikowi Pháráonowemu/ ktory był Zethmánem nád Rycerstwem iego.

Cap. 38.

Judász miał trzy syny z żoną Chánáneyską. dwiemá dał Thamár/ á pośmierći ich sam ią niewiedząc poznał/ y miał Fares y Zarám.

Tegoż czásu odszedszy Judás od brácieу swey/ vdał sye ná gospodę do mezá Odollámitskiego imieniem Hyrá. I vzrzał tám corkę człowieká Chánáneyskiego przezwiskiem Sue: Poiął ią y wszedł do niey. Ktora począwszy y porodziłá mu synáá/ y názwáłá imie iego Her. I zásye począwszy/ synáá drugiego ktoreo porodziłá názwáłá Onan. Trzeciego też porodziłá/ á dáłá mu imie Selá. ktorego porodziwszy iuż wiecey rodzić przestáłá.

Dał potym Judás żonę pierworodnemu swemu Her/ imieniem Thamár. A był ten Her pierworodny Judy/ złośliwy przed obliczność ią Páńską: y dla tego zábith iest od niego. Mowił tedy Judas do Onán synáá swego: Wnidź do żony bráthá twego/ á zeym sye sznia/ ábyś spłodził plemie bratu swemu. Onwiedząc że sye nie iemu synowie rodzić mieli/ wszedszy do żony brátá swego/ násyenie hániebnie psował/ á by sye dzieć imieniem brátá iego nierodziły. I dla tego zgłádził go Pan/ że rzecz hániebną czynił.

Przetho mowił Judas do Thamar nie wiástki swoiey: Bądź wdowa wdomu oycá twoiego/ aż vrośćie Selá Syn moy: bo sye obawał żeby y on nie vmárł iáko brácia iego. Oná ſtá y mieszkáłá w domu oycá swego. Potym gdy iuż niemały czás minął/ vmárłá iest Sua żoná Judy: ktory wyżałowawszy iey/ y wziąwszy pocieszenie/ szedł do onych ktorzy strzygli owce iego/ sam y Hyraz owcarz iego Odolámitá/ do Thámnas.

Gene: 31. 2. Reg: 13.

Jpowiedziano Thamár/ że świekier iey szedł do Thámnás ku strzyżeniu owiec: Tedy złożywszy odzienie wdowie/ wzięłá ná sye száte letnią: ták że odmieniwszy száty swoie siádłá ná rostániu oney drogi ktora wiedzie do Thámny: á to dla tego że iuż był dorosł Selá/ á nie wzięłá go zá mezá. Gdy ią vzrzał Judas/ miał zá to że by była swowolna biała głową/ bo była zákrytá twarz swa/ áby iey niepoznano/ I przyszedszy k niey rzekł: Niebądź przeciw themu że cię będę miał gwoli: bo niewiedział by iego niewiástką była. Ktora gdy odpowiedziáłá. Coż mi stego przyidzie że cię ksobie przypuszcze? Rzekł: przyśleć kozietká z stádá. Odpowiedziáłá mu záś ná tho: vczynię co że chcześ iesli mi daß zaktad/ dokad mi tego nieprzyśleß co obiecuieß. Rzekł Judas: co chceß mieć wzaktádzie? Odpowiedziáłá: pierścień y zaponkę/ y laskę ktorą w ręku trzymasz: Dáy mi iedno thedy poznánie/ niewiástką poczętą: y wstawszy odeszłá. A stożywszy odzienie ktore miáłá ná sobie/ oblokłá sie w odzienie wdowie.

Posłał tedy Judas kozietká przez pástrzá swego Odollámitę/ áby wziął zásye zastáwę ktorą był dał niewieśćie: ou gdy iey nie nálazł pytał ludzi mieścá onego/ gdzie iest oná niewiástká ktora siedziáłá ná rostániu tych drog? Gdy wszystcy odpowiádáli: że niebyłá ná tym mieścu nieuczciwa niewiástká: wrocił sie do Judy y rzekł do niego: Nie nálazłem iey. Ale y ludzie mieścá one powiádáli mi: że thám nigdy nie siedziáłá nieuczciwa niewiástká. Rzekł Judas: Nie cháy że tám ma/ pewnie o kłamstwo ná nas skárżyć sie nie może/ iam iey posłał kozłá iákom był obiecał/ atoż eś iey nie nálazł.

Aly po trzech kriężycach/ powiedziano Judzie/ żeć wystąpiłá Thamár niewiástká twoiá/ y ták sie zda że by była brzemienna. Jrzekł Judas: Wywiedźćie ią że będzie spalona. Ktora gdy iuż wiedziona ná smierć/ posłáłá do świekrá swego mowiąc: stegom mezá poczętá ktorego sa ty rzeczy: Poznay czy tho pierścień/ czyiá zapon-ká/ czyá laßká? On poznawszy swe dáry/ rzekł: Sprawiedliwßa iesth niżli ia/ żem iey nie wydał zá Selá synámego. Wßákoż wiecey iey nie vznał.

Gdy iuż przychodziło ku porodzeniu/ v kázáły sye bliźnięthá w iey żywocie: y gdy iuż

dziatki

dziathki wychodziły/ ieden wyniosł rękę/
1. Para: 2. tedy ná niey Bábá vwiązáłá nić czerwo
Mathe: 1. ną/ mowiąc: Then naprzod wynidzie. A
gdy on zás wćiągnął rękę/ wyszedł drugi:
I rzekłá niewiástá: Czemu sie dla ćiebie
rozdzieliło łożysko? Dla tey tedy przyczyny
názwáłá imię iego Phares. Pothym wy-
szedł brát iego ná ktorego ręce byłá nić czer
wona/ ktorego názwáłá/ Zará.

Cap. 39.

Gdy sye Jozephowi ná wszem szczęsliwie v páná wodziło/ páni gdy go pożyć ná nierząd nie mogłá/ ostárżyłagi przed pánem/ á on do ćiemnicegi wrzućił/ wszákże y tám Pan Bog go nieopuśćił.

Gene: 37. PRzywieziono tedy Jozephá do
Egyptu/ y kupił go Putyphár
komornik Pháráonow y Hethman woyská iego mąż Egypt-
ski/ z ręki Jsmáhelitow ktorzy go przywie
źli y był Pan snim. Był tedy mężem we wszy
stkich spráwach szczęsliwym: mieskáiąc w
domu páná swego/ ktory to wybornie wie
dział/ że był Pan snim/ á iż wszystko co czy
nił/ od niego było spráwowano/ przez rę-
ce iego. I nálazł Jozeph łáskę v páná swe
go y służył mu. A wysádzony od niego ná
wszyćkie spráwy/ rządził wszyćiek dom kto-
Gene: 30. re° mu pan zwierzył/ y wszyćko co mu było
Isaie: 45. polecono: Błogosłáwił tesz Pan domowi
onego Egypthczyká dla Jozephá/ y roz-
mnożył ták w domu iáko ná polu wszystkę
iego máiętność. A więcey (pan wdomu)
niewiedział/ iedno othym co iadł.
1. Re: 16. A był Jozeph piękny ná obliczu/ y wdzię
cznego weyzrzenia.



Po niemáło dni/ rzućiłá páni oczy
má ná Jozephá/ y rzekłá do niego: Spi
semną/ on żadnym sposobem zezwolić nie-
chćiał ták złemu vczynkowi/ ále rzekł do
niey: Otho pan moy/ dał mi wszyćko w
moc/ niewie co má wdomu swoim: A nie-
mász thego coby niebyło w mey mocy/ á
czego bymi nie poruczył/ kromia ćiebie/
ktora iesteś żoną iego. Jákoż bym ia mogł
vczynić thák hániebną rzecz/ á wystąpić
przećiw pánu memu: Themiż słowy ná ká
żdy dzień odpráwiał ią: ále przedsye nie-
wiásthá przytyskowáłá młodzieńcowi/ ále
on/ zbraniał sie záwsdy czudzołostwá.

Przydáłosye iednego dniá/ iż wszedł Jo
zeph do domu/ chcąc coś sam krom innych
spráwowáć: thedy oná vchwyćiwszy podo-
łek száthy iego/ rzekłá: Spi semną. Thedy
on niechawszy wręce iey száty/ wywinął sye
zniey y wybieżał precz: A gdy obaczyłá nie
wiásthá odzienie iego w rękách swoich/ á
syebie być wzgárdzoną/ wezwáłá ksobie lu
dzi ktorzy byli v niey w domu/ y rzekłá do
nich: oto (moy pan) wziął wdom żydowiná
iż by nas zelżył á násmiał sye. Wszedł do
mnie że by mi gwałth vczynił/ A gdym ięłá
wołáć/ y gdy vsłyszał wołánie moie/ zostá
wił płaszcz kthorym thrzymáłá/ y vćiekł
precz.

A żeby rychley themu wiárę vczyniłá/
płaszcz kthory śćiągnęłá/ vkazáłá mężowi
swemu/ gdy przyszedł do domu/ mowiąc:
Wszedł do mnie then sługá żydowin ktore
goś przyiął że by mi sromotę vczynił: A gdy
vsłyszał żem ięłá wołáć/ wywinął sie spła-
szczá ktorym trzymáłá/ y vćiekł: To vsłyszá
wszy Pan á wierząc bárzo żenie swey: roz-
gniewał sie/ y dał Jozephá do ćiemnice/
gdzie więznie krolewscy siedzieli/ y tám że
go zámkniono. Ale Bog był z Jozephem/
y smiłował sie nád nim: y dał mu łáskę
przed oblicnośćią stárszego oney ćiemnice.
On podał mu wmoc wszystkie więźnie kto
rzy byli w sthrazy trzymáni/ y co sye kol-
wiek działo/ tho wszyćko sye działo przeżeń
áni wiedział oczym/ zwierzywszy iemu w-
szyćkiego. Abowiem Pan był snim/ y wszyst
ki spráwy iego rządził.

Cap. 40.

Jozeph dwiemá vrzędnikom Pháráonowym sny wykłáda prawdziwie/ ták iż sye wszyćko potym wy-
pełniło.

GDy sye thy rzeczy stały/ tráphi-
ło sie/ że coś przewinili dwá v
rzędnicy Szynkarz y Piekárz
Krolá Egypthskiego/ przećiw
pánu swemu: rozgniewawszy [illegible] ná nie
Pharao (Bo ieden władnął nád [illegible]kárz
mi/ á drugi nád piekárzmi) dał i[illegible]o ćiem
nice Het hmáńskiey/ gdzie thez y Jozeph
siedział. Ale sthroż ćiemnice/ poruczył ie
Jozephowi/ ktory y służył im.

Po niektorym czásye gdy byli wonym ię-
ctwie/ sniło sye obiemá wedle pothrzeby y
spraw przysłuszáiących im. Do ktorych gdy

wszedł

wßedł Jozeph ráno á obaczył ie być smutne/ pythał ich/ czemuśćie thák dziś smutni nád zwyczay? Oni odpowiedzieli: Mielichmy sny/ á niemáß ktho by ie nam wyłożył. Rzekł do nich Jozeph: A zaż nie ná Bogá należy wykłádánie? powiedz ćie mi cośćie widzieli. Powiedział naprzod on ktory był nád ßynkarzmi sen swoy: Widziałem przed sobą winną máćice/ sktorey wyrastáły trzy láthorosli/ á the żnienacká wypußczáły pąkowie/ á gdy okwitły/ iágody po thym dośrżáły: á iam dzierżał kubek Pháráonow w rękách moich/ á vrwawßy iágody/ wyćisnąłem wkubek kthorym trzymał/ y podawałem pić Pháráonowi.

Odpowiedział Jozeph: Wykład thego snu ten iest. Trzy láthorosli/ są trzy dni po ktorych wspomni Pháráo ná służbę twoię/ á przywroći ćię ku vrzędowi dawnemu y podaß mu kubek według vrzędu thwego iákoś przed tym zwykł czynić. Thylko pámiętay námię gdy sie sam będzieß miał dobrze/ á vczyniß mi the łáskę że by iedno włożył w vcho Pháráonowi iżby mie wyzwolił z tey ćiemnice. Abowiem kradzieżą wyniesionem z ziemie żydowskiey/ á thum nie winnie do ćiemnice wsádzon.

Widząc on ktory był nád piekárzmi/ iż snádnie sen wypráwił/ rzekł: J mnieć sye śniło żem miał trzy koße mąki ná głowie moiey/ á w iednym koßu ktory był nawyßy zdáło mi sie żech nosił wßysthkie pokármy kthore bywáią czynione wedle rzemiesłá piekárskiego/ á ptacy zobáli śniego. Odpowiedział Jozeph: Ten iest wykład snu/ Trzy koße/ znáczą być ießcé trzy dni po ktorych Pháráo weźmie gárło thobie/ á záwieśi ćie ná ßubienicy/ á ptacy possárpáią ćiáło twoie.

Przyßedł pothym dzień trzeći/ á tráphił sie dniem národzenia Pháráonowego: ktory spráwiwßy wielkie gody wßystkiem służebnikom swoim/ przy biesiedzie spomniał ná podczáßego y ná włodárzá kthory był nád piekárzmi/ Przywroćił thedy iednego ná mieysce ie°/ áby był podczáßym v niego: á drugiego kazał wywieść ná ßubienicę: ták iż prawdá wykłádáczowá ziśćiłá sie. Wßákże iednák gdy sie podczáßemu wedle mysli wodziło/ zápomniał prákthykarzá swego.

Cap. 41.

Jozeph Pháráonowi sny o wolech y kłosech wyłożył/ á potym Spráwcą po krolu pierwßym w Egyptćie został/ y dwu synow z żoną przed głodem miał.

WE dwie lećie pothym/ śniło sye też Pháráonowi. Zdáło mu sye iákoby stał nád rzeką/ z ktorey wyßło syedm wołow pięknych y bárzo sytych: y pásłysie ná mieścach mokrych: Jnnych takież siedm wychodziło z rzeki/ plugáwych y chudych: the pásłysie ná brzegu oney rzeki po mieścach zielonych. J pożárły one ktorych piękność y tłustość osobliwa byłá.

Ocućiwßy sie Pháráo/ záśnął záś/ y widział drugi sen: Siedm kłosow wynikáło ze zdzbłá iednego pełnych y cudnych: Jnßych takież thyloß kłosow/ ćienkich y zwiędłych wyrastáło/ kthore pierwßych cudność pożárły. Ocućiwßy sie Pháráo ze snu/ przestrássony/ thedy ráno posłał do wßyćkich wießczkow z mędrcow Egyptskich: á ze zwawßy ich powiedział im sen/ ále niebył ktoby gi wyłożył.

Dopiero tedi wspámiętawßy on vrzędnik nád ßynkarzmi Podczáßy rzekł: Wyznawā grzech swoy: Gdy sie był krol rozgniewał ná sługi swoie/ mnie y vrzędniká nád piekárzmi kazał nas wsádzić do ćiemnice Hethmáńskiey: gdzieswá obá iedney nocy widziáłá sny/ oznaymiáiące rzeczy przyßłe. Był tám młodzienec żydowin/ służebnik thegoż Hethmáná: ktoremu gdychwá sny powiedziáłá wyłożył ie nam ták iáko sie po thym skutkiem stáło. Abowiem mnie przywrocono ná vrząd moy/ á on obießon ná ßubienicy.

Nátychmiást thedy ná krolewskie roskazánie wywiodwßy Jozephá z ćiemnice ostrzygli go/ y oblekli w ine ßáthy/ y przywiedli przed krolá/ ktoremu krol rzekł: Widziałem sny/ á niemáß ktho by mi ie wyłożył/ Słyße że thy vmieß mądrze wykłádáć. Odpowiedział Jozeph: Krom mnie wyłoży Bog Pháráonowi ßczęśliwe rzeczy.



Powiedział thedy Pháráo co widział: Zdáło mi sie iákobym sthał ná brzegu v rzeki/ á siedm wołow z rzeki wychodziło cudnych bárzo y thłustych: ktore pásąc sie ná mieścach wilgothnych zieloną trawę tárgáły. Ali zá tymi wychodziły innych siedm wołow thák bárzo mierzionych y chudych żem tákich w ziemi Egłptskiey nigdy niewidał: ktorzy z żárły y sthrawiły one pierwße

á przedsie żadnego znáku niebyło áby sie poprawiły/ále wtheyże chudości y ßpetności trwáły.

Ocuciwßy gdym zás zásnął/ widziałem drugi sen. Siedm kłosow wyrastáło z iednego zdzbłá/ pełnych y bárzo pięknych: á druga siedm takież z dzbłá iednego cienkich zárázonych rdzą/ y zwiędłych: Które pierwßych cudność pożárły. Powiádałem the sny wießczkom: á żaden mi nieumiał nic powiedzieć.

Odpowiedział Joseph: Sen Krolewski iednostáyny iest/ á co náprzyßły czás Bog ma vczynić tho vkazał Pháráonowi. Siedm wołow krasnych/ y siedm kłosow pełnych: znácza siedm lath żyznych/ á obie the rzeczy iedno známionuią: A siedm też wołow chudych kthore wyßły po nich/ y siedm kłosow cienkich y od gorącá v więdłych/ sa siedm lath przyßłego głodu/ ktore thymże rzedem wypełnią sie.

Otho siedm lath przyda obfitości wielkie y we wßyćkiey ziemi Egypthskiey: po ktorych beda zás drugie siedm lath tákiego nieurodzáiu/ iż zápámiethaią ludzie wßysthkiey ktora przed thym była hoyności. Abowiem głod wßysthke ziemie/ á wielgi niedostátek/ hoyna żyzność pierwßych lath zepsuia. A tho żeś po wtore widział sen ku iednemu cylu bijący: znák iest pewności/ że sie stánie słowo Boże á tym sie ßpießniey wypełni.

A Przetho teraz Krol niechay opátrzy mężá spráwnego y czuynego/ á przełoży go Włodárzem ziemie Egypthskiey/ żeby on vstáwił vrzędniki ná wßyćkie sthrony/ áby piatha część zboża przez the siedm lath żyznych/ ktore iuż theraz máia być/ zbierali do gumien: á wßysthko zboże pod Pháráonowa moca/ niechay chowáia wßpichlerzach po mieściech/ á gothuia ie ná siedm lath głodnych kthore máia znedzić Egypth áby niezágineła ziemia głodem.

Podobáłásie Pharáonowi y wßysthkim służebnikom ie° tá rádá/ y mowił do nich: Zaż możemy náleść iemu podobnego mężá/ ktoriby thák duchá Bożego pełen był: thedy rzekł do Jozephá: Ponieważ ż̄e Bog wßysthko vkazał cos mowił/ á zaß moge medrßego y tobie podobnego náleść Ty bedzieß nád domem moim/ ná twe rozkazanie lud wßysthek posłussen bedzie/ sáma thylko krolewska stholica bede nád cie wyssy. I rzekł po wtore Pháráo do Jozephá: Othom cie vstáwił nád wßysthkim Egypthem. I ziął pierścień z ręki swoiey/ á włożył gi ná rękę iego/ y oblokł go wßathe Bisiorowa/ á ná szyie táncuch złoty obwinął. Kazał mu też wsieść do siebie ná woz á woźnemu kazał wołáć/ żeby sie wßythcy kłaniáli/ á wiedzieli go być sprawcą wßyskiey ziemie Egyptskiey. Mowił też krol Egyptski do Jozephá: Já iesthem Pháráo: krom rozkazánia twego nie rußy żaden ręki álbo nogi we wßyskiey ziemi Egyptskiey I przemienił imie iego/ á názwał go iezykiem Egipskim/ Zbáwićielem świátá. I dał mu żonę Asoneth/ corkę Putyphárówe Kriedzá Heliopolskiego. Thedy iáchał Joseph po ziemi Egipthskiey. Trzydzieści lath miał kiedy stánął przed obliczność krolá Pháráoná) y obiáchał wßyćkie Egypthskie powiáthy.

Przyßłá pothym vrodá przez siedm lath gdy zboże wsnopie z wiązano/ zwieziono ie do sthodot Egipskich. Ták też wßystk á hoyność zboża powßysthkich miástách/ bytá zwieziona. I táka bytá obfitość pßenice/ że sie thez piaskowi morskiemu rownáłá/ y wßelka miárę przesiagáłá.

Pierwey niżli głod przypadł/ miał Joseph dwu synu ktore mu porodziłá Áseneth corká Puthyphará kriedzá Heliopolskiego. I názwał imie pierworodnemu Manásses/ mowiąc: Kazał mi Bog zápomnieć wßysthkich prac moich/ y domu oycá mego: á drugiemu dał imie Effraim/ mowiąc: Rozmnożył mie Bog w ziemi chudoby moiey. Gene: 46.

Potym gdy przemineło siedm lath żyznych/ ktore były w Egipćie: ieli nádchodzić siedm lat głodnych/ ktore był Joseph opowiedział/ thák iż po wssysthkiey ziemi głod sie zmogł/ y w ziemi też Egyptskiey niebyło bez niego. A gdy iuż ludziom głod dokuczał/ wołali do Fáráoná żywności żądáiąc. A on gim odpowiedział: Idźcie do Josephá/ á cokolwiek on wam káże/ tho czyńcie. Szyrzył sie tedy vstáwicznie głod po wssysthkiey ziemi. I othworzył Joseph wssysthkie gumná/ á przedawał Egiptczykom: bo iuż y im głod przyćiskał/ A zewßytkich ziemic przyieżdżáli do Egiptu iżby kupowáli zboże ku żywności/ á głodu niećierpieli. Acto: 7.

Cap. 42.

Jozephowi brácia pierwßy raz po zboże do Egyptu przyiáchali/ mieliśtáwie przyieci/ wiezniámi byli/ ná koniec Symeoná w wieznieniu zostáwiwßy/ spiniadzmi y ze zbożem do domu swego przyßli.

Styssawßy Jakob iż zboże przedawano w Egipćie/ do synow swoich rzekł: Czemuście ták niedbáli: Otom słyssał że pßenicę przedáią w Egipćie/ Jedźcie á nákupćie nam potrzeb/ by smysie mogli żywić: á nie pomárli od głodu. Acto: 7

Thedy iáchało dziesięć brátow Jozephowych / iżby nákupili zboża w Egyptćie / Beniáminá zátrzymał Jakob domá / mowiąc brácżey iego: By sie snadz mu ná drodze co złego nie przydáło. Przyiáchali tedy do ziemie Egyptskiey / z drugiemi ktorzy też iáchali ná kupią. Bo był głod w ziemi Chánáneyskiey. A Joseph był Xiążęciem we wssystkiey ziemi Egyptskiey / y podług iego wolei zboże ludziom przedawano. A gdy mu sie vkłonili brácia iego á poznał ie / y iął do nich fro mowić iákoby do cudzoziemcow / pytáiąc gich / Skądeśćie przyszli: Oni mu odpowiedzieli / z ziemie Chánáneyskiey / żebyzmy kupili potrzeb ku żywnosći sobie. Wsákoż iednák ácz on brácia z poznał / oni go przedsie niepoználi.

Gene: 37. / niepozna li go

Wspomniawssy ná ony sny / ktore niegdy widział / rzekł do nich: łázebkowie á szpiegowieśćie wy / dla tegośćie tu przyszli / żeby śćie nie obronnosć ziemie / wyszpiegowáli Ktorzy odpowiedzieli: Nie iest ći ták mily pánie / Ale sługy twoi przyszli / iżby kupili sobie żywnosći. Wssystcyzmy iedne mężá synowie / spokoyniesmy przyszli / á nic złego niemyślimy słudzy twoi / On im odpowiedział: Nie toć to iest / pewnieśćie wy przyszli szpiegowáć nieobronnosći ziemie. Thedy oni powiedzieli: Dwánaśćie nas iesth brácżey sług twoich / synowie iednego mężá w ziemi Chánáneyskiey / namłodszy został z oycem nássym / á drugi vmárł.

Gene: 43.

garze

Powiedział Joseph / Tá iest rzecż com wam mowił / żeśćie wy wżdy szpiegowie / á iuż was teraz doświathśie. Przez zdrowie Fáráonowe / nie wynidźiećie sthad / aż przyidzie brát wáś młodszy. Poslićie z was iednego / iż by go przywiodł do mnie / á wy zá ten czás w więzieniu będźiećie / aż tego dowde / ieśli ták iest álbo nie cośćie powiádáli / Bo ináczey ieśli thego nieczynićie / przez zdrowie Fáráonowe / żeśćie szpiegowie / Ichował ie przez trzy dni pod strażą.

Potym trzeciego dniá wywiedzionym z ćiemnice / rzekł: Czyńćie com wam mówił chcećieli być żywi / Boć sie Bogá boie. Jeśliśćie spokoyni / brát wáś ieden niechay będzie w więzieniu w ćiemnicy / á wy idźćie á dowieśćie zboże do domu coście kupili / á brátá wássego młodszego do mnie przywiedźćie / iżbych mogł doświatczyć prawdy wássey / byśćie nie poginęli.

Gene: 37.

Czynili iáko im kázał / y mowili wespołek / Sprawnie tho ćierpiemy / bosmy zgrzeszyli przećiwko brátu nássemu / widząc frásunek dusse iego gdy nas prosił / á niechćieliśmy go wysłuchać: dla thegoż przyszło ná nas to zásmucenie. Jeden znich ktoremu imie Ruben / iął mowić / Zażemia wam niemowił: niegrzeszćie przećiw dźiećiom / á niechćieliśćie mie słuchać: Otoż teraz krwie iego szukáią od nas.

otosz macie

Gene: 43.

A niewiedzieli by ie rozumiał Joseph / stąd iż przez tłumáczá mowił do nich. I odwroćiwssy sie máluczko od nich / iął płákáć: á obroćiwssy sie zás / mowił do nich. I wziawssy Symeoná / kázał go związáć przed gich oczymá. A służebnikom roskázał / iżby násuli w wory ich pszenice / á pieniądze ich áby káżdemu do iego woru włożyli / dawssy gim nád to pożywienia ná droge / y vczynili ták.

A oni wziawssy zboże ná osły swoie / iechali precż. A gdy ieden śnich otworzył swoy wor nágospodzie / iżby dał bydleciu yeść / vzrzawssy pieniądze ná wierzchu woru / rzekł do brácżey swoiey: Wroconoć mi pieniądze / owo sám sá w worze. I zdziwiwssy á zásmućiwssy sie społem mowili: Cożtho iest / co nam Bog raczył vczynić?

Cosz to iest

I przyszli do Jakobá oycá swego w ziemi Chánáneyskiey / y powiedzieli mu wssystko co sie im przydáło / mowiąc: Pan oney ziemie bárzo srogo sámi mowił / y mnimał byśmy byli szpiegowie iego ziemie: myśmy mu odpowiedzieli / iesteśmy spokoyni / á nic złego áni zdrádliwego nie myślimy / iest nas dwánaśćie brácżey z iednego oycá / ieden vmárł / namłodszy został przy oycu w ziemi Chánáneyskiey. On nam potym ták rzekł: Tym tego doyde żeśćie spokoyni / brátá wássego iednego zostawćie v mnie / á pożywienie domom wássym potrzebne wezmiećie y odeydźiećie: Brátá wásse młodszego do mnie przywiedźćie / thák sie dowiem żeśćie nie szpiegowie / á iżbyśćie też tego mogli wyprawić ktory iest w ćiemnicy / á nápotym żebyśćie mieli wolnosć kupować co záchcećie.

Gene: 43.

To wyprawiwssy / gdy iuż zboże wysypowáli / káżdy sinich nálazł ná wierzchu woru swego záwiązáne pieniądze.

A gdy sie wssystcy polekáli / rzekł oćiec Jakob / Vczyniliśćie że będę krom dźiećí: Joseph zginął / Symeon siedzi w ćiemnicy / á Beniáminá mi wezmiećie: Ná mie sie to wssystko złe obáliło. Odpowiedział mu Ruben: dwu synow moich zábiiesz / ieślić go zás nieprzywiodę / iuż mi go day w rece me / vzrzysz żeć go zás oddam. A Jakob rzekł: Prozno / nie posle synámego swámi / Brát iego vmárł / ten tylko sam został. Jeśliby mu sie co przećiwnego miáło przydáć w ziemi tey do kthorey sie bierzećie / doprowádźićie ssędziwosć moie z bolesći do piekłow.

Ocioc chudzi

Cap. 43.

Zálcowie bráćia wßyßczy Jozephowi otrzymáli v oycá że ſnimi Beniámina poſtał/ ktorzy zdáry przi-
yáchawßy/ y Sumeona wybáwili/ y z Jozephem go
dowáli.

TEgoż czáſu wielki głod bárzo ćiſnął wßyćkę ziemię. A gdi iuż ono
ſtráwiwßi/ co byli z Egiptu przy
wiezli/ rzekł Jakob do ſynow
ſwoich: Jedźćie zaś á kupćie nam nieco
Gene: 44. pożywienia. Odpowiedział Judás: Pod
przyſięgą nam tám ten maż powiedział/
że nie vzrzyćie oblicza moiego/ iesli ſobą
brátá ſwego młodſſego nieprzywiedźiećie.
A ták iesli chceß go poſłáć ſnámi/ poiedźie
my pospołu/ á nákupiemyć pożywienia: A
iesli niechceß: nie poiedźiemy: Bo thám
Gene: 42. ten Maż (iákoſmy cżęſto powiádáli) opo
wiedział nam mowiąc: Nie vzrzyćie obli
cza mego krom brátá wáſſego młodſſego.
mego
Rzekł im Iſráhel: Cá moieſćie to ne
dze wielką vczynili/ żeſćie mu powiedźie-
li/ byśćie mieli drugiego brátá. A oni od
powiedzieli: Pytał nas tám ten cłowiek
náporządo náſſym rodzie: ieſliby oćiec żył:
ieſlibyſmy mieli brátháá: A myſſmy odpo-
wiedzieli mu porządnie ná tho o co nas
pytał: niemogliſmyć wiedzieć/ że by nam
był miał rzec/ Przywiedźćie z ſobą brátá
wáſſego/ I rzekł Judas oycu ſwemu: Po-
ſli to dźiećie ſemna/ że poiedźiemy/ á iż by
chmy mogli żyć/ á niepomárli my y dźie-
ći náſſe. Oto ia przyimuie dźiećie ná ſwą
prace/ iuż go pátrz z rąk moich/ ieſlibym
Gene: 44. go záſie nieprzywiodł y nieoddał thobie/
niechay ći będę winien ná wßelki cżáſ. By
niebyłá tá odwłoká/ iużbyſmy byli y drugi
raz przyiáchali.
Tedy Iſráhel oćiec ich rzekł do nich: Je
ſli bez thego być niemoże/ cżyńćie co chcę-
ćie: Ale wźdy weźćie ſobą cżyſtych vzytkow
ziemie w ſedy wáſſe/ á donieśćie tám temu
mężowi dáry, Troche wonnej żywicę/ Mio
du/ Storaku/ Mirry/ Therebintowey ży
wicę/ y Migdałow. A wezmićie dwoie pie
niądze z ſobą/ y one ktoreśćie nálezli w
worzech odnieśćie/ by ſie ſnadź omyleniem
iákim nieſtáło. Ale y brátá ſwe° wezmićie/
á idźćie do męża. A Bog moy wſſechmoga
cy/ niechay go wam vczyni łáſkáwym/ że-
by odeſłał ſwámi brátá ktorego trzyma w
więzieniu/ y tego Beniámina: A ia iáko
ſyrothá będę tu bez dźieći moich.
Wźieli tedy mężowie dáry/ y dwoie pie-
niądze/ y Beniámina/ á iechali do Egi-
ptu/ y ſtáwili ſie przed Jozephem. Ktore
gdy vzrzał/ á pospołu ſnimi Beniámina/
roſkazał ſſáffárzowi domu ſwoiego/ mo-
wiąc: Wwiedź te męże do domu/ á nábiy
dźtá y vczyń gody: bo ſemna będą ieść ná
południe. Vczynił ták iáko mu roſkazano/
á w wiodł iedo domu. Tám będąc bali ſię
y mowili meſpołek: Pewnie dla pieniędzy
ktoreſmy zániesli znáſſymi wory thu nas
wwiedźiono/ áby potwarz ná nás włożyw-
ßy/ gwałtem wźiąć w niewolą y nas y o-
ſły naſſe: przetoż w ſámych drzwiach przy
ſtąpiwßy do ßáphárzá/ mowili.
Prosimy cię pánie ábyś nas wyſłuchał
Przed tym gdyßmi thu byli przyiáchali ku Gene: 42.
powáć zboża/ á nákupiwßy gdychmy przy-
iáchali ná goſpodę/ otworzywßy wory ná
ße/ náleśliſmy pieniądze ná wierzchu wo-
row/ ktoreſmy teraz pod taż wagą przy-
nieśli. Ale przynieśliſmy y inße srebro że by
ſmy nákupili potrzeb ſobie/ záprawdęć nie
wiemy ktoie włożył w wory náſſe.
A on odpowiedział: Pokoy wam/ nie-
boyćie ſie: Bog wáſzy Bog oycá wáſſego/
dał wam ſkárby w worzech wáſſych/ bo pie
niądze ktoreśćie dáli dobre. ia vſiebie mam
I wywiodł do nich Symeoná: A wwiod-
ſſy ie do domu/ przyniosł wody/ y vmyli no
gi ſwoie/ dał theż y ośłom ich obrok. Oni
zátem gotowáli dary dokąd nie przyßędą
Joſeph ná południe: bo iuż byli zásłychnę
li że tám mieli ieść.
Przyßędł tedy Joſeph do domu ſwego/
y ofiárowáli mu dáry: trzymáiąc w ręku/ á
náktániáiąc twarzy ſwe ku ziemi z vkło-
nem. A on łáſkáwie ie przywitáwßy pytał
mowiąc: zdrow że ieſt oćiec wáß ſtáry/ O
ktorymeśćie mi powiádáli/ á ießcże żyw: o-
ni odpowiedzieli: zdrow dobrze oćiec nás Gene: 29.
ſłużebnik twoy/ y żyw ießcże/ á vkłoni-
wßy ſie vczynili mu podeźćiwość.
Podnioſſy oczy Joſeph/ vzrzał Beniá-
mina Brátha ſwego właſnie°/ y rzekł: A Gene: 42.
thoż ieſt brát wáß málutki/ o ktorymeśćie
mi powiádáli: I záś: Niechay ſie Bog ſmi
łuie nád thobą mily ſynu. Potym pokwápił
ſie ná płácz/ bo ſie iuż było zruſzyło mi-
łoſćia wnętrze iego/ nád brátem ſwoim: y łzy
ſie mu rzucały y dobywały z oćiu: á wßedßy 3. Reg: 3.
ná pokoy płákał. A záś vmywßy ſie y wſtą- Gene: 45.
gnawßy od płáczu wyßedł y rzekł: kłádźćie
chleb/ á gdy położono/ oſobno Jozepho-
wi/ á bráciey y ludziom onym ktorzy byli z
Egyptu też oſſobno (Bo ſie niegodźiło E- Tobie: 1.
gypćzykom iádáć z żydowinámy/ á tákowe Iudith. 12.
gody máią zá rzecz niepobożną)/ A poſá-
dzono ie przećiw niemu pierworodnego
ná pierwßym mieſcu vedle iego pierworo-
dności/ á młodſſego wedle láth iego/ (ná o
ſtátnim mieſcu) Ale ſie bárzo dźiwowáli
cżęśćiam kthore dawano odniego przed
nie/ że dźiał wietſſy przyßędł ná Beniámi
ná/ ták iż pięć kroć wietſſy iego był: I pi-
iąc tám ſnim popili ſie.

Vczin godi

popili ſię

Capu

Cap. 44.

Joseph kubek kazawßy w wor Beniáminow skryć/ Bráthy hámuie/trapi/frássuie. Judas sie zá Beniáminá wniewola offiárnie

PRzykazał Joseph ssáffárzowi domu swego/ mowiąc: Náſyp w wory ych zboża ile sie wſuć może/ á ná wierzchu woru káżdego/ włoż pieniądze ie. A kubek moy srebrny/ y pieniądze ktore dał zá pſſenice/ włoż ná wierzch woru młodſſemu. I ſtáło ſie ták. A gdy było ráno/ puſczono ie z osły ich. I iuż byli z miáſtá wyßli á niedáleko odiáchali.

Tedy Joseph záwoławſſy ſſáffárzá domowego rzekł: Wſtań á ścigay te męże/ á gdy ie poścignieß/ mowże im/ Czemuście oddáli złe zá dobre? Kubek ktoryście vkrádli/ ten ieſt z ktorego pija pan moy/ y z ktorego wieżdżbę zwykł czynić/ niemogli ście gorſſey rzeczy vczynić.

Vczynił on iáko mu roſkázano/ y záhámowawſſy ich tymże porządkiem gim mowił. Oni odpowiedzieli: Czemu nam thák mowi pan náß/ by ſtudzy twogi ták hánieбna rzecz mieli zbroić? Pieniądze ktorezmy náleźli ná wierzchu worow náſſych/ przyniešlizmy ie záſie z ziemie Chánáneiſkiey: Jákoż to podobna ieſt ábyzmy mieli vkráść z domu páná twego złoto álbo ſrebro? Vkogokolwiek z ſług thwoich nayдzieß kubek ktorego ſſukaß/ niechay gárłoda á my bedziemy niewolniki páná náſſego. On im rzekł: Niechay będzie wedle wáſſego wyroku. V ktorego kolwiek będzie náliezion/ on niechay będzie ſługa moim/ á wy bedźiecie niewinni.

Przeto ſpoſpiechem wory złożywſſy ná ziemie/ káżdy ſwoy odwiązał/ w ktorych ſſukał począwſſy od ſtárſſego do namłodſſego/ y nálaſł kubek w worze Beniáminowym. Tedy oni roſtárchawßy ná ſobie odzienie/ y włożywſſy záś ná ſwe osły zboże/ wrocilisie do miáſtá/ á napierwey Judas z bráćia wſſedł do Jozephá (bo ieſſcze był zmieſcá ſie nieruſſył) á gdy przyßli przedeń/ wßyſcy poſpołu vpádli ná ziemie. Ktorym on rzekł: Czemuście ták vczynili? ábo nie wiecie żeby niemás rownia thu w náuce proroctwá y wieżdżby? ktoremu Judas. Coż odpowiemy (powiáda) pánu memu: álbo co rzeczemy? álbo ktora ſprawiedliwośćia ſie bronić mamy? Bog nálazł złość ſług twoich: Othoſmy wßyſtcy niewolnicy páná náſſego/ y my/ y ten v ktorego naleziono kubek. Odpowiedział Joseph: Boże zachoway/ bym ták miał czynić: álektory wziął mi kubek then niechay będzie niewolnikiem moim/ á wy dobrowolnie ydźcie do oycá wáſſego.

Przyſtąpiwßy bliżey Judas/ rzekł ſmiele: Proſſe miły páníe wyſłuchay mie/ by ſługá twoy rzekł niektore ſłowo przed toba/ y nie gniewayſie ná ſługe twoiego/ á bowiem thy ieſteś po Fáráonie pan moy. Pytałeś naprzod nas ſług twoich/ Maćie oycá álbo brátá? y my odpowiedzieli tobie pánu memu: Oycá mamy ſtárzuchnego/ á brátá młodzuchnego/ ktory ſiemu w ſtárości iego vrodził/ tego rodzony brát zmárł/ á tylko tego ſámego máthká ma/ á oćiec ſerdecznie gi miłuie. I rzekłeś potym ſługam twoim: Przywiedźćiego do mnie yż bych go oglądał. Powiádáliſmy tobie pánu memu/ że niemoże dźiećie opuścić oycá swego. Abowiem by go opuścito/ vmrze. I rzekłeś ſługam twoim: Jeſli nie przyдzie brát wáß młodſſy ſwámi/ nieuyrzyćie więcey oblicza moiego. Gdyzmy tedy przyiáchali do ſługi twego oycá náſſego/ powiedzieliſmy mu wſſyſtko coś thy mowił pan moy. I rzekł oćiec náß: Wroććie ſie iedźćie á kupćie nam troche pſſenice/ powiedzieliſmy mu: Niemożemy iáchać/ álieſli brát náß młodſſy ſiámi poiedzie/ tedy poiedziem poſpołu/ á ieſli niepoiedzie/ przez nie nieſmiemy widzieć oblicza tám tego męża. Ná to on odpowiedział: Wy wiećie iż dwá ſyny porodziłá mi żoná moiá/ wyſſedł do was ieden/ á rzekliście zwierzego pożarło/ á dotychmiaſt go niewidáć. Jeſli ieſſczey tego drugiego wezmiećie/ á przyda mu ſie co ná drodze nietráfnego/ przywiedźiećie ſtárość moie z żáłośćia do grobu.

Przeto ieſlibym ſie wrocił do ſługi twoiego oycá náſſego/ przez dźiećiećiá (ponieważ żywot iego z żywotá tego wiſi) á vzrzał by go niebyć ſiámi/ vmrze: á my ſługi twoi doprowádźiem ſtárość iego z żáłośćia do piekłow. Niechay rácżey ſłużebnikiem będę ktorym go wziął ná ſwoie ſłowo y ná ſwa prace/ á ſłubiłem oycu/ mowiąc: Jeſlić go záſie nieprzywioze/ będę winien oycu ſwemu záwżdy: Niechay tedy zoſtáne niewolnikiem thobie miáſto dźiećiećiá tego/ ku poſłudze pánu memu/ á ono niechay iedzie z bráćia swa. Boć ſie ku oycu ſwemu náwrocić krom dźiećiećiá nie mogę/ ábym niebył przyczyną żáłośći/ ktora o śmierć przywiedzie oycá mego.

Cap. 45.

Joseph ſie iuż bráćiey dał znáć/ witha y obłápia ie. Phárão ſie dowiedział y rádośćia tho przyiął/ y roſłazał áby ſie oćiec iego z rodzina swa do Egyptu przeniosł. Toż Joseph roſłazał bráćiey/ á obdárzywßy ie/ do oycá zdáry y ſpoſelſtwem/ odeſłał

TVż sie dáley niemogł Jozeph sthrzymáć przy wielkości onych ktorzy około niego stali: przeto roskazał wszystkim wynić / áby żaden obcy niebył przy poznániu ich sobopolnym. Thedy iął zwielkim krzykiem płákáć / tak iż słysseli tho y Egyptczykowie y wszystek dwor Pharáonow. I rzekł do bráciey swoiey: Jaćiem iest Jozeph / Żywże ie szcze moy oćiec? Ták sie bárzo brácia polekáli / że niemogli ná to nic odpowiedzieć On tedy do nich iął tágodnie mowić: przystępćie do mnie. A gdy bliско przystąpili / rzekł: Jam ći pry / Jozeph brát wáś ktho regoście przedáli do Egyptu. Nielekayćie sie áni obćiążayćie sobie tego / yześćie mie záprzedáli w te kráiny / ábowiem stáło sie to dla záchowánia wássego / że mie Bog posłał przed wámi do Egyptu. Dwie liećie dopiro temu / iáko głod począł pánować náziemi / á ieszcze ma trwáć pięć lat / kthorych ani oráć / áni żáć bedzie sie godziło.

Posłał mie tedy Bog thu naprzod / ábyście byli záchowáni ná ziemi / á żebyście mogli mieć pożywienie. Nie wássáć ráda / Ale Bożа wola sie ták stáło żem tu iest posłan / ktory mie vczynił iáko oycem Fáráonowym / y pánem wszystkie domu iego / y przełożonym we wszystkiey ziemi Egyptskiey. Pospiesźćie sie tedy á idźćie do oycá mego á powiedźćiemu odemnie. Toć wskázuie syn twoy Jozeph Bog vczynił mie pánem wszystkiey ziemie Egyptskiey / przyyedz do mnie bez omieszkánia / á bedzieß mießkał w ziemi Jesen / y bedzieß przy mnie tyy synowie twoi / y wnukowie twoi / owce twoie / y ine bydło / y wszystko co iedno maß. A tám ćie bede żywił (Boć ieszcze pięć lat ma być głod) byś y thy niezáginął y dom twoy / y to wszystko co maß. Oto y wy y Beniámin brát moy widźićie / iż vstá moie mowią do was. A ták powiedzćie oycu memu záwołánie ćći moiey / y tho wszystko coście widzieli w Egyptćie: spieszćie sie á przywiedzćie go do mnie. A gdy oblápiał Beniáminá brátá swe° / położył sie ná nim y iął płákáć / on takież obłapiwszy go płákał. I począł Jozeph wszystkie brácia swa / y płákał nád każdym. Potym kiedy iuż śmieley do niego mowili: Rozeszłá y rozgłośiłá sie thá rzecz ná dworze krolewskim / że przyiáchali brácia Jozephowi / y był temu rad Fáráo y wszystek dwor iego.

Thedy rzekł do Jozephá áby przykazał bráciey swoiey mowiąc: nábrawszy pożywienia ná bydło / niech idą do ziemie Chánáneyskiey / á niech wezmą ztámtąd oycá swego / y wszystko pokolenie wásse / á niech przyiádą do mnie / á ia dam wam wszystkie dobrá Egyptskie / yżbyście vżywali pożytkow z ziemie. Przykaż im też / żeby wzieli wozy z Egyptu dla przywiezienia dziatek ich y żon. A mow im / wezmićie oycá wássego / á co narychley śnim przyieżdżayćie. A nic niezostáwiayćie tám státku wássego: Bo wszystkie bogáctwá Egyptskie wásse bedą.

Vczynili synowie Izráelscy iáko im przykazano / kthorym dał Jozeph wozow według Fáráonowe° rozkazánia / y pożywienia ná droge. Káżdemu thez śnich kazał przynieść y dárował dwoie odzienie: Ale Beniáminowi dał trzystá srebruych pieniędzy y ssat wybornych. Ták wielie thez pieniędzy y ssat posłał oycu swemu / przydawszy im ostow dziesieć / ktorzyby niesli to wszystko co im dał z Egyptu / y tyloż oslic / ktore pszenicę y chleb w drodze niosły. Wyprawił tedy brácia swoie / á gdy iuż mieli iáchać / mowił gym: Niegnieway ćieß sie ná drodze.

Oni wyiáchawszy z Egyptu / przyßli do ziemie Chánáneyskiey / do oycá swoie° Jakobá / y powiedzieli mu / mowiąc: Jozeph syn twoy żyw / á pánuie we wszystkiey ziemi Egyptskiey. Co vsłyssawszy Jakob / iákoby ścießkiego snu ocućiwszy / przed sie im niechćiał wierzyć. Oni zásie powiedzieli wszystek porzadek tey rzeczy. I gdy vzrzał wozy / y wszystko co mu był przysłał / ożył duch iego / y rzekł: Dosyć mam ná tym iesli ieszcze żyw syn moy Jozeph. Poydę á oglądam go przed tym niż vmrę.

Cap. 46.

Jakob wziąwszy mowu obiethnice od Bogá / że wßystkim rodem prowádzi sie do Egyptu / Imiona narodu iego wypissuie. Jozeph wyiáchawszy przeciw niemu / każe mu sie powiádáć pásterzem owiec.

WYbrawszy sie Izráel ze wszystkim co iedno miał / przyiáchał do studnie przysiegi / á nábiwszy tám offiar Bogu oycá swego Izááká / vsłyssał w widzeniu w nocy / á Pan go woła y mowi do niego: Jakob Jakob / kthoremu odpowiedział / Owo mię iest. Rzekł do niego Bog: Ja iesthem Bog namocnieyszy / oycá twoiego / nieboysie: ále ydź do Egyptu / ábowiem ćie tám rozmnoże w wielki lud. Ja zstąpię tám sthobą / y przywiodę ćie stámtąd gdy sie bedzieß wrácał. A Jozeph położy rece swoie ná twe oczy.

Wstał tedy Jakob ráno od studnie przysiegi / y wzieli go synowie z dziatkámi y z żonámi swemi ná wozy / kthore był posłał Fáráo / áby przywiezli ná nich sthárcá / y

wszystko

wssystko co miał w ziemi Chánáneyskiey: Przyiáchał tedy do Egiptu/ ze wssystkim plemieniem swoim/ Synowie/ wnukowie/ corki/ y wssystek rod iego.

Imiona tedy synow Izráelskich ktorzy weszli do Egyptu/ te są. On naprzod z synmi swemi. Pierworodny iego syn Ruben/ A Synowie Rubenowi: Enoch/ Fállu/ Hezrom/ y Chármi. Synowie Symeonowi: Jámuel/ Jámin/ Jámi/ Ahod/ Jachin/ Sohar/ y Saul syn Chánáneyskiey. Synowie Leui: Gerzon/ Káath/ y Merary. Synowie Judy: Her/ Onán/ Selá/ Fares/ y Zará. Ale vmárli Her y Onán w ziemi Chánáneiskiey. Miał też syny Fáres: Esron y Hámul. Synowie Izáchár: Tholá/ Fua/ Jobáb/ y Symeron. Synowie Zábulon: Sareth/ Chelon/ y Jáhelel. Tho synowie byli Liey/ ktore porodziłá w Mezopotámiey Syriyskiey/ z Dyna corka swoia. Wssystkich ludzi synow iey y corek trzydzieści y trzy.

Exodi 16. Num: 26. 1. Para: 4. 5 & 6.

Synowie Gád: Seffon/ Aggi/ Ezebon/ Suni/ Hery/ Hárody/ y Areli. Synowie Aser: Jemná/ Jezua/ Jezui/ y Berya. I Sará siostrá gich. Synowie Berya: Heber/ y Melchiel. Ci byli Synowie Zelffy/ ktora był dał Lában Liey corce swoiey/ y thy miał Jakob ześnáście cztowieká.

1. Para: 7.

Gene: 29.

Synowie Rachel żoney Jakobowey: Joseph y Beniámin. Jozephowi urodzili się synowie w ziemi Egyptskiey/ ktore mu porodziłá Asenes corká Putyfárowá/ kriedzá Eliopolskiego. Mánásses y Effraym. Synowie Beniámin: Belá/ Bechor Asbel/ Gerá/ Náámán/ Jechry/ Ros/ Mofim/ Ofim/ y Ared. Cy synowie byli Rachel/ ktore porodziłá Jakobowi/ wssystkich ludzi czternaście.

Gene: 41.

1. Para: 7. & 8.

Synowie Dan/ Hysim. Synowie Neptálim: Jasiel/ Guni/ Jeser y Sallem. Ci synowie Bale/ ktora dał Lábán Rachel corce swoiey. I ty spłodził Jakob wssystkich ludzi siedmioro. A wssystkich ludzi ktorzy weszli z Jákobem do Egyptu/ á wyszli z biodr iego/ krom żon synow iego/ sześćdziesiat y sześć. A Synowie Jozephowi/ ktore miał w Egypthcie/ dwoie ludzi. Wssech tedy ludzi domu Jákobowego ktorzy sinim weszli do Egyptu/ było siedmdziesiat.

Deute: 10.

70 ich bilo wyszli do Egiptu

Posłał tedy y Jakob przed sobą Jude do Jozephá do Egyptu/ áby opowiedział (przyiazd iego) á iż by mu záiáchał/ do Jessen/ ktory gdy tám przyssedł/ wnet Jozeph kazał zátożyć konie w swoy woz/ y wyiáchał przeciw ocu swemu/ ná ono miesce: á gdy go vzrzał vwiesił się mu w szyie/ á obłapiáiąc go/ płákał. I rzekł oćiec do Jozephá: Już mi nieszkał vmrzec gdym ogladał oblicze twoie á zostáwiam cie námiástkiem swoim.

Luce. 2.

A Joseph mowił do bráciey swey y do wssystkiey rodziny swoiey. Poiáde ia y powiem Fáráonowi/ mowiąc: Brácia moi y dom ocá mego ktorzy byli w ziemi Chánáneyskiey/ przyiáchali do mnie/ á są mężowie pásterze owiec/ y chowáia stádá: dobytek swoy y skad co iedno mieć mogli/ przipędzili z sobą. I gdy być was wezwawszy pytał. Cym się obchodzicie: Powiećie/ iesteśmy pásterze studzy twoi z młodości nássey aż do tychmiast/ ták my iáko y oycowie nássy. Atho dla thego rzećiećie/ ábyście mogli mieszkáć w ziemi Jessen: Boć Egyptczykowie brzydzą się y pomiátuią wssystkiemi pásterzmi owiec.

pasterze

Cap 47.

Jakob do Egyptu przyiáchał/ y osádził się w Jessen/ Glod ták part Egyptczyki że y bydło y imienia Krolá poprzedáły/ potym piata cześć pożytkow krolowi postąpili náwiecznośc/ Jakob potym Joseph o pogrzeb swoy przysięga záwiązał.

I Przyiáchał thedy Joseph/ y powiedział Fáráonowi/ mowiąc: oćiec moy tudzież y brácia/ owce ich/ y stádá y wssystko co máia/ przyszli z ziemie Chánáneyskiey á położyli się teraz w ziemi Jessen. I postáwił thež przy sobie) przed Krolem pięć mężow bráciey stárszey. Tedy ich Krol spytał. Czym się obchodzicie: Odpowiedzieli: Jesteśmy pástirze owiec studzy twoi ták my iáko y oycowie nássy. Przyiáchálismy w gościne do ziemie twoiey/ ábismy wniey pomieszkali: bo iuż w ziemi Chánáneyskiey ták się głod záiął/ że y bydłu służebnikow twoich pástwy niemáś: y prosimy ábys nam służebnikom swym kazał być w ziemi Jessen.

Rzekł potym Krol do Jozephá/ oćiec twoy y brácia twoi przyszli do ciebie. Ziemiá Egyptska iest przed twemi oczymá/ każ im mieszkáć co wnalepszym miescu á day im te ziemie Jessen. Jesli miedzy nimi bacżysz co dowćipnego/ vstaw ie vrzędniki nád stády memi.

Potym w wiodł Joseph oycá swego do Krolá/ y postáwił go przed nim: ktory przywitawszy go pytał/ wieleby lath żywotha swe miał: on odpowiedział: dni piegrzymowánia żywotá mego są stho y trzydzieści lath/ krotkich á złych/ á niedosły do lat oycow moich ktorych też pielgrzymowáli. A pożegnawszy/ Krolá wyszedł precz. A Joseph dał oycowi z brácia swa imienie w Egyptcie ná wybornym miescu ziemie Rá-

Wiele lath maß 130

Psal: 118.

płakał

meſses iáko był przykazał Fárao. I żywił ie/ y wſſyſtek dom oycá swego/ dáwáiąc pożywienie káżdemu ſtich Abowiem po wſſyſtkim ſwiecie niedoſtáwáło chlebá/ á náwiecey w Egyptſkiey y Chánáneyſkiey ziemi. Z ktorych zebrał był wſſyſtkie pieniądze/ przedáiąc zboże/ y wniosł ie do ſkárbu krolewſkiego. A gdy niedoſtáwáło iuż y pieniędzy tym ktorzy kupowáli/ przyſſedł wſſyſtek lud Egyptſki do Jozephá/ mowiąc: Day nam chlebá/ czemu vmieramy przed toba niemáiąc pieniędzy? On im odpowiedział. Ponieważ pieniędzy niemácie/ przyżeńcie dobytek wáß/ dam wam zań zboża. Ktorzy gdy przygnáli/ dał gim zboża zákonie/ owce/ woły/ y zá osły. I żywił ie thák onego roku/ zá zámienienie bydłá.

Przyſli záś wtorego roku/ y rzekli mu: Powiádamy nietáiąc przed toba pánem náſſym/ że iáko pierwey pieniędzy/ thák teraz y dobytku nam nieſtáło/ á nietáiemno tho ieſt tobie/ iż krom ciał á ziemie nic niemamy. Czemuż thedy vmieramy á thy ná tho pátrzyß? Rácżeyći y my y ziemiá náſſá twoi będzieny/ pokup nas ná ſłużbę krolewſką/ á day nam zboża ná náſienie/ áby tylko ziemiá nieſpłoniłá/ gdy niemáß kto by ią ſprawiał.

Kupił tedy Joſeph wſſyſtkę ziemie Egyptſką/ bo káżdy przedawał imienie ſwe/ dla wielkości głodu. A podał ią Fáráonowi/ y wſſyſtkhie ludzi od gránic do gránic iey: procż imienia krożego/ kthore im był Krol dárował/ ktorym y żywność náznáczona z ſtodół pospolitych dawano. A tá była przyczyná że nie muſieli przedáwáć imienia ſwego.

Rzekł tedy Joſeph do ludzi: Oto iáko widzicie y was y ziemie wáſſe Pháráo opánował. Bierzćie náſienie/ á oſieyćie role/ iżbyście mogli mieć pożythek. Piątą część krolowi będziećie dáwáć/ á ſtyrzy ná oſianie y ná pożywienie wam/ y dźiećiom/ y cżeládzi wáßey zoſtáwiam. Ktorzy odpowiedzieli: żywoth nás wreku twoichieſt. Nie chay tylko wzglądá ná nás Pan nás/ á z weſſelim będziemy ſłużyć krolowi. Od tegoż cżáſſu aż do ninieyſſego dniá/ po wßyćkiey ziemi Egyptſkiey/ krolom piątą część płácą: y weſło to iuż zá práwo: chybá ziemie Káptáńſkiey/ ktora wolna była od tey vmowy.

Meſkał tedy Iſráhel w Egypćie/ tho ieſt w ziemi Geſſen/ y trzymał ią: A rozkrzewił y rozmnożył ſie tám bárzo I żył w niey ſiedmnaśćie lath: A ſtały ſie wßyſtkie dni żywotá iego ſtho cżterdzieſći y ſiedm lath.

Gdy potym widział że nádchodził dzień ſmierći iego/ wezwał ſyná ſwego Joſepha y rzekł do niego: Jeſlim náłazł łáſkę przed obliczności twoią/ włoż rękę twoię pod biodro moie/ á vczyniß ſemna miłoſierdzie y prawdę/ że mie niepogrzebieß w Egypćie: ále niechaj odpoczywam z oycy memi y wynieś mie z they ziemie á pochoway w grobie przodkom moich. Odpowiedział mu Joſeph: vczynie coś przykazał: A on rzekł: Przyſrzeż że mi: á gdy przyſiągł/ dał chwałę Iſráhel Pánu/ obroćiwßy ſię ku głowam łożá ſwego.

Gene: 24.

Cap 48.

Joſeph oycá Jakobá niemocnego náwiedził/ potym Jakob ſyny iego ſobie ſpoſobił/ y błogoſławił młodſſego nád wolą Joſephowę przełożywßy ſtárſzemu.

Gdy ſie tedy ty rzeczy ták ſtáły/ powiedziano Joſephowi iż ſie rozniemogł oćiec iego: on wziąwßy dwu ſynow ſwoich Mánáſſe y Effraim wybrał ſie do niego. I powiedziano ſtáruſzkowi/ áwo przyſedł do ćiebie Joſeph ſyn twoy: tedy on pokrzepiwſy y ſie/ na łoſku vſiadł. A gdy wßedł do niego Joſeph/ rzekł: Bog wſſechmogący vkázał miſie w Luzá/ ktora ieſt w ziemi Chánáneyſkiey: y błogoſłáwił mi/ rzekąc: Ja ćiebie rozkrzewię y rozmnożę á vczynię w wielgie zaſtępy ludzi/ A dam ći te ziemie/ y pokoleniu thwemu po tobie/ w wieczną dźierżáwę. A thák dwá ſynowie twoi ktorzyć ſie národźili w ziemi Egyptſkiey/ przedtym niżem przyſzedł do ćiebie/ moi będą: Effraim y Mánáſſes/ á będą mi iáko Ruben y Symeon. Inßy ktore będziesz miał po tych/ twoi będą á imieniem brácier ſwoiey będą ie zwáć w dźierżáwách ich. Boć mnie kiedym ſzedł z Mezopotámiey ná drodze/ vmárłá Rachel/ w ziemi Chánáneyſkiey práwie w wioſnę gdym wchodził do Effráty/ y pogrzebłem ią wedle drogi Effráty/ ktora inſſym imieniem żowią Bethleem.

Gene: 28.

Gene: 41. Ioſue. 13. 16 & 17.

Gene: 35.



A vzrzáwßy ſyny Joſephowe/ rzekł do niego: Czygi to ſą? Odpowiedział: Moi to ſynowie ktore mi dał Pan tu ná them

mieścu. Rzekł: Przywiedz ie domnie że im będę błogosławił. Bo iuż Izráhel ná oczy niedozrzał dla wielkiey stárości: áni mogł iásno widzieć. A gdy ie k sobie przytulił/ cáłował y obtápiał ie/ mowiąc do synà swego: Nie omylono mie náthem żem cię ieszcze ogladał: á nad tho ieszcze vkazał mi Bog/ y plemie twoie. A gdy ie wziął Joseph z łoná oycowego/ poczćiwość mu vczynił vkłoniwszy sie ku ziemi/ I postáwił Effráimá ná práwicy swoiey/ tho iest ná lewicy Izráelowey: A Mánásesá ná lewicy swoiey/ tho iest/ ná práwicy oycowey/ y przytulił obudwu do niego. Kthory wyćiągnawszy rękę práwą/ włożył ią ná głowę Effráimá brátá młodszego: A Lewą/ ná głowę Mánásesá/ kthory był stárszy/ ták ná vrzad przełożywszy ręce. I błogosławił Jakob synom Josephowym/ mowiąc: Boże przed kthorym chodzili oycowie moi Abráhám y Izáák/ Bog kthory mie żywi od młodości moiey aż dodzisiá dniá: Angioł kthory mie wyswobodził ze wszego złego/ niechay błogosławi dźiećiam tym: A niechay będzie wzywano nád nimi imie moie/ y imiona oycow moich/ Abráhámá y Izáká/ á niech sie mnożą w mnostwo wielkie ná ziemi.

Vrzawszy Joseph iż włożył oćiec iego práwą rękę ná głowę Effráimowę/ przyćieszym mu tho było. I wziąwszy rękę oycowę chćiał ią zdiąć z głowy Effráimá y położyć ná głowę Mánásselá. I rzekł do oycá/ Nie godzi sie ták oycze/ bo tho iest pierworodny/ położ twą práwicę ná głowę iego. On zdzieráiąc sie te rzekł: Wiem ći tho miły synu. I tenći wzrośćie w lud/ á rozmnoży sie: Ale brát iego młodszy/ zacnieyszym będzie niżli on/ á plemie iego rozkrzewi sie w narody. I błogosławił im támże/ mowiąc: W tobie będzie błogosławion Izráel/ y będą mowić/ Niechay ći ták Bog vczyni iáko Effráimowi y iáko Mánásesowi. I przełożył Effráimá nád Mánásselá.

I rzekł do Jozephá synà swego: otoć ia vmieram/ a będzie Bog swámi/ y przywiedzie was záśie do ziemie oycow wászych. Dawam tobie dział ieden mimo brácia twoie/ kthoregom dostał z rąk Amorreá/ mieczem y łukiem moim.

Cap. 49.

Jakob Synom swym z osobná błogosławiąc/ przyszłe też rzeczy przepowiádáiąc/ náznáczywszy mieysce pogrzebu swego/ vmárł.

Wezwał tedy Jakob synow swoich y rzekł do nich: zeydźcie sie wszyscy/ że wam powiem co ma ná was przyść w ostáteczne dni zeydźcie sie á słuchayćie synowie Jakobowi/ Słuchayćie Izráhelá oycá wászego.

Ruben pierworodny moy/ Ty ieśteś okázánie śił moich/ á początek boleści moiey: pierwszy w dárzech/ czelnieyszy w roskázowániu. Rospłynąłeś sie iáko wodá: Nie rość/ boś wstąpił ná łoże oycá swego/ á záplugáwiłeś pościel iego.

Symeon y Lewi brácia: śedy niepráwości woiuiąc. Wráde ich nieprzyszłáy dusso moiá/ áni w zborze ich niepokłáday sie sławo moiá. Boć w pierzchliwości swoiey/ zábili mężá/ y swowolnie podkopáli mur. Przeklęta pierzchliwość gich/ bo vporna: á gniew gich/ bo niezmiękczony. Rostárgne ie w Jakob/ á rozprosse gie w Izráel.

Judá ćiebie będą ććić brácia twoi. ręce twoie ná szyiach nieprzyiáćioł twoich. Będą sie kłániáć synowie oycá twego. Judá iest lwiczek/ do łupow wyniosłeś sie y wstąpiłeś: Odpoczywáiąc vkładłeś sie iáko lew/ y iákoby lwicá: ktogo zbudzi: Nie będzie oddalono Berło z Judy/ áni kriaże zbiodr iego/ aż ten przyidzie kthory ma być zesłan/ á on będzie oczekawánie narodow. Vwiązuiąc ku winicy osłątko swoie/ á do máćice winney (o synu moy) osłice swoie. Omyie w winie száthę swoie/ y we krwi groná płaszcz swoy. Cudnieysze oczy iego niż wino/ á zęby ie/ bielsze niż mleko.

Zábulon ná brzegu morskim będzie mieszkał/ y ná mieścu stáwiánia okrętow/ sięgáiąc aż do Sydonu.

Izáchár osieł mocny/ leżący miedzy gránicámi. Obaczył że dobre odpoczynienie/ y ziemie że náilepszą: y podłożył rámie swoie ku nosseniu/ y stał sie tym który podárki płáći.

Dan będzie sądził lud swoy/ iáko y inne pokolenie w Izráel. Będzie Dan wężem ná drodze/ á ná ścieszce Cerástes (ważo dwu głowách) szczypáiący kopytá końskie/ áby spadł iezny śniego wzad. Zbáwienia twego będę czekał Pánie.

Gad przepásány będzie walczył przed nim/ á on będzie przepásánim/ zásoba.

Áser tłusty chleb iego/ á będzie dawał roskoszy Krolom.

Neptalim Gelen wypuszczony/ á gładko y wdzięcznie mowiący.

Syn rozmnożenia Joszeph/ syn przyrastáiący y pięknego weyrzenia. Corki przebiegały sie ná murze/ Ale rozdrażniły go/ y zwádzili sie/ á zácerzeli mu ći vmyś mieli strzały. Vsiadł w mocy łuk iego/ y odwiązały sie zwiąski rámion y rąk iego/ przez ręce mocnego Jakobá. Stámtąd wyszedł iest pásterz/ kámień ludu Izráelskiego. Bog oycá twego będzie wspomożycielem twoim/ A wszechmogący/ będzieć błogosławił

błogo

Gene: 35. 1. Para: 5.

Gene: 34.

Iosue: 19. & 21.

1. Para: 5.

Ioanni: 1. & 7. Math: 1.

Iosue: 17. Hebre: 11.

Hebre: 9.

Iosue: 13. & 16. Gene: 34.

Deute: 33.

błogosławieństwem niebieskim z wierzchu błogosławieństwem przepaści/ktora leży wdole/ Błogosławieństwem piersy y żywotá. Zmocnity sie błogosławieństwá oycá twoiego/ błogosławieństwy oycow iego/ poki by nie przyszłá żadza pagorkow wieczných. Niechay beda ná głowie Jozephowey/ á ná wierzchu Názáreuśá/ miedzy bráćia swoia.

Gene: 47. & 30.

Phili: 3.

Beniámin wilk drapieżny/ ráno bedzie iadł łupież/ á odwieczora bedzie sie dzielił łupy. Ci wssystcy we dwánáśćie pokoleniách Izráelowych. The rzeczy im mowił oćiec ich/ y káżdemu z osobná błogosławił wtasnymi błogosławieństwy.

I przykazał im/ mowiąc: Jáć iuż poyde do ludu mego/ Pochowayćie mie z oycy memi w iáskini dwoistey/ ktora iest ná polu Effroná Etheyskiego/ náprzećiw Mámbre w ziemi Chánáneyskiey/ ktora kupił Abráhám z polem od Effroná Etheyskiego/ á by ia miał ku pogrzebu. Tám y sámego/ y Sare żone iego pogrzebli. Tám też pogrzebion iesth Izáák z Rebekką żoną swoią. Tám y Lia pochowaná leży. A dokonawssy przykazánia ktorymi syny náuczał/ wtożył nogi swoie ná łożko/ y vmárł/ y przyłożon iest do ludu swego.

Gene: 23.

Gene: 35.

Actuū: 7.

Jácob vmarł

Cap. 50.

Joseph ćiało oycá swego z celnieyssimi Egyptczyki doprowádził/ y pogrzebł z ućciwym á niemałym obchodem w ziemi Chánáneyskiey. Bráćia frásowliwi o odpuszczenie przewiny żądáia. ktorym potym przykazawszy przeniesienie swe z Egyptu/ vmárł w pokoiu.

DBaczywssy to Joseph/ padł ná twarz oycá swego płáczac y cáłuiacego. I przykazał służebnikom swym lekárzom/ áby máściámi wonnymi pomázáli go. Oni gdy roskazániu dosyć vczynili/ wyszło temu czterdzieści dni: Bo ten obyczay przy ćielech martwych (máściámi mázánia) był. I płákáłgo Egypt siedmdziesiath dni.

Gene: 49.

Sciamy

Potym gdy iuż czás wyszedł oney żałobie/ mowił Joseph do dworzánow Phárаonowych: Jeślim nálazł łáskę przed oblicznością wássą/ powiedzćie Pháraonowi: przeto iż oćiec moy poprzysiągł mie mowiąc: oto vmieram/ w grobie moim ktorym wykopał sobie w ziemi Chánáneyskiey pogrzebieß mie. A ták odiáde y pogrzebe oycá mego/ á wroce sie zásie. I rzekł mu Phárao: Jedz á pogrzeb oycá swego iáko ćie związánto przysiegá.

dni płakał

Gene: 47.

Ktory gdy wyiáchał/ iáchali snim wssyscy co celnieyssy z domu Fáraonowego/ y wssyscy co stárssy y státecznieyssy z ziemie Egyptskiey: Dom Jozephow z bráćia swą/ procz dziatek/ trzod/ y stad/ ktore zostáwili w ziemi Jessen.

Miał też soba wozy y iezne/ y było tego niemáły huf: y przyiáchali ná gruntb Achád/ tory leży zá Jordanem/ tám sprawuiąc obchod vmártemu/ zpłáczem bárzo wielkim/ czynili tego przez śiedm dni. Co gdy vzrzeli ći ktorzy mieszkáli w ziemi Chánáneiskiey mowili: Toć to wielki płácz tych Egyptczykow. I dla tego názwano imie onego mieścá/ płácz Egyptow.

Ecele: 27.

Vczynili tedy synowie Jakobowi iáko im był przykazał/ y przyprowádziwssy go do ziemie Chánáan/ pogrzebli w iáskini dwoistey/ ktora był kupił Abráhám z polem/ áby thu miał pogrzeb/ od Effroná Etheyskiego przećiwko Mámbre. I náwrocił sie Joseph do Egyptu zbráćia swoia/ y zewssystkim towárzystwem/ pochowawssy oycá.

Gene: 49. Actu: 7. Gene: 23.

Po ktorego śmierći/ boiąc sie bráćia Jozephowi/ rozmawiáiąc sie społem/ mowili: By snadz niepámietał Joseph krzywdy ktora od nas miał/ áby nam nieoddał wssystkim złym tego cośmy vczynili/ wskazáli do niego mowiąc: Oćiec twoy przykazał nam przed tym niżli vmárł/ á byśmy tobie to co mowił powiedzieli. Prosse ábyś zápámietał złośći bráćiey twoiey/ y grzechu ktory vczynili przećiw tobie/ my też prosimy/ ábyś służebnikom Bogá oycá twoiego odpuścił niepráwość te. Co vsłyssawssy Joseph/ płákał. I przyszli do niego bráćia iego/ á skłoniwssy sie ku ziemi podźćiwość vczynili/ y rzekli: Słudzy twoi iesteśmy. Ktorym on odpowiedział: Nieboyćie sie: A zaż sie możemy Bożey woli przećiwić? Wyśćie mnie źle myślili/ ále Bog to przemienił w dobre: áby mie thák wyniosł iáko teraz widźićie/ áby zachował wielie ludu. Nieboyćie sie/ ia was y dziatki wásse bede żywił: I ćieszył ie mowiąc do nich łágodnie y łáskáwie. I mieszkał w Egyptćie ze wssystkim domem oycá swego. A był żywsto y dziesięć lat. Widział też syny Effráimowe/ áż do trzećiego pokolenia. Synowie thez Máchir/ synà Mánássesowego/ rodzili sie zá żywotá iesscze Jozephowego.

Gene: 37. Gene: 45. Gene: 25. Tobie: 14. Iob: 42. Psal. 127. Hebre: 11.

A gdy sie the rzeczy stáły/ mowił bráćiey swey. Po mey śmierći/ Bog was nawiedzi/ y wywiedzie was z tey ziemie/ do ziemie ktora pod przysięgą obiecał Abrahámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi. I gdy ie obowiązał przysięgą/ y gdy rzekł: Bog ná wiedzi was/ wynieśćieß kośći moie z soba ztąd: Vmárł potym wyżywssy sto y dziesięć lat żywotá swego. I pomázány máściámi wonemi/ pochowan iest do trumny w Egyptćie

Exodi: 13. Iosue: 24.

Koniec Pierwßych Kxiąg Moyzessowych.

vmarł Joseph 110 lath

Wtore

Wtore kxiegi Moizessowe ktore zydowie zową Vellesemoth/ Łácinnici słowem grec kim Exodus. Polacy mogą zwáć/ Kxiegi Wyswobodzenia.

Cap. 1.

Imioná synow Isráelowych ktorzy weszli do Egyptu. Pháráo mnożenie ich robotámi/ chłopiath zábiyániem/ topieniem/ prozno sye kussy psowáć. Bab chytrość y od Bogá zapłátá.

Gene: 46.

ZE są imioná synow Isráelskich/ ktorzy byli do Egyptu z Jákobem/ á káżdy śnich z domem swym/ weszli. Ruben/ Symeon/ Leui/ Judás/ Izáchár/ Zábulon/ Beniámin/ Dan/ Neptálim/ Gad/ y Aser. Było thedy wssystkich ludzi onych ktorzy wyszli z biodrá Jákobowego/ siedm dziesiat: Tylko że Jozeph był w Egyptćie. Po iego śmierći tudzież y wssystkiey bráćiey y rodziny iego: synowie Isráelowi zroszli/ y krzewiac sie rozmnożyli: y zmocniwssy sie niepomáłu (y ták) nápełnili ziemie.

Acto: 7.

Nástał potym nowy Krol w Egyptćie/ ktory niewiedział o Jozephie/ y rzekł do ludu swoiego: Otho ten lud synow Isráelskich niemáły iest/ á dáleko mocnieyssy niżli my: Chodzćie/ á zniewolmy gie iáko madrze: by lepak rozmnożywssy sie/ gdy by ná nas walká przypádłá/ nieprzyłaczył sie nieprzyiaćieliom nássym: á pothym przemogssy nas/ by niewyssedł z ziemie.

Vstáwił thedy nád nimi vrzedniki/ áby ie dręczyli robotámi: y pobudowali Fáráonowi miástá z domy/ Fiton y Rámesses. Alie im wiecey ich ćisneli/ tym dáleko wiecey sie mnożyli y rosli: I nienawidzieli synow Isráelskich Egyptczykowie/ á (tym wiecey) trapili posmiewáiac sie/ y zazrzac gim. A iuż ku wielkiey gorzkośći przywodzili żywot ich/ robotámi ćieskiemi/ około błotá/ cegieł/ y wsselkimi poslugámi ktorymi byli obćiażeni w spráwowániu ziemie.

Mowił pothym Krol Egyptski/ bábam żydowskim ktore bywáły przy porodzeniu: z kthorych iedne zwano Zefforá/ á drugą Fua/ przykázuiac im. Kiedy bedziećie przy rodzeniu żydowek/ á przyssedł by czás porodzeniu: iesliby sie chłopiec vrodził zábiyćie go: iesli dzieweczká/ záchowayćie. Bá by one boiac sie Bogá/ nieuczyniły thák iáko gim Krol przykázał/ álie záchowáły chłopiatká.

Kthore przyzwawssy Krol do siebie/ rzekł: Coż sie przez to rozumie cośćie chćiáły vczynić? żeśćie niezábijáły chłopiat? Ony odpowiedziáły: Nietákieć są żydowki iáko Egyptskie niewiásty? Boć one sámy vmieią sobie przy rodzeniu posłużyć/ y pierwey niż przyidziemy do nich/ porodzą. A dlia tego Bog/ vczynił dobrze onym bábam. A liud rosł y zmagał sie bárzo. A iż sie bały Bogá one báby/ zbudował im domy. Przykazał thedy Fáráo wssystkiemu ludu swemu/ mowiac: Coć sie kolwiek płći męzkiey vrodzi/ mieczćie do rzeki: A cokolwiek niewieśćiey/ tho záchowáyćie.



Cap. 2.

Moyzes ná wodę wyrzucony/ od Krolewny wyięty/ od Mátki własney karmiony/ y od Krolewny zá syná sposobiony. z Egyptu dla mężoboystwá vćieka do Mádyan/ y tám sye żeni y płodzi.

Exodi. 6. Nume: 23. 1. Para: 13.

WYszedł pothym mąż z domu Levi: y poiał żonę z pokolenia swego: oná poczęłá y porodziłá syná: widząc że był bárzo piękni/ przekryłá go przez trzy miesiące. A gdy iuż dáley go táić niemogłá/ wziawszy kossyczek z śitowia/ okligyłá gi y zásmołiłá z wierzchu/ á włożywssy weń dziećiatko/ położyłá gie miedzy rogozynę (oney kráginy) ná brzeᵛ v rzeki/ postáwiwssy zdáleká swą siostrę áby pátrzáłá co sie snim bedzie działo.

Acto: 7. Hebre: 11.

Y álić corká Fáráonowá/ idzie żeby sie opłokáłá wrzece/ á fraucymer iey przechadzał sie/ po brzegu nád rzeką. Oná gdy uzrzáłá kossyk w rogozinie/ posláłá (poń)

iedne z służebnic swoich. Przyniesiony/ otworzyłá/ y vzrzawszy w nim dzieciątko á ono płácze/ vlitowáłá sie go/ mowiąc: Tho chłopiątko z dziątek żydowskich musi być: Tedy siostrá tego dziecięciá rzekłá do niey: Chceszli/ poydę á przyzowęć niewiástę żydowską/ ktorąby mogłá kármić tho dzieciątko: Odpowiedziałá: Idz: Sztá dziewecżká y wezwátá mátki iego. Do ktorey mowiłá corká Fáraonowá. Wezmi/ powiáda/ to dzieciątko á odchowaymi gie: á ia stánęć zá prace twoie. Przyiętá niewiástá y kármiłá dziecię. Wychowáne y podrosłe oddáłá corce Fáraonowey. Ktorego oná sposobiłá sobie zá synā. A názwáłá imie iego Moizeß/ mowiąc: Bom go z wody wyiętá.

Hebre: 11. Ná on czáß gdy iuż dorosł Moizeß/ wyssedł do brácieу swoiey: y vzrzał nędze gich y mężá Egyptczyká ktory był niektorego z żydowinow brácieу swey: A ogledawszy sie tám y sám/ gdy obaczył że niemáß przy tym nikogo/ zábiwszy Egyptczyká zágrzebł go w piasku. Wyssedßy drugiego dniá/ vzrzał dwu żydowinow á oni sie wádzą: tedy rzekł onemu ktory czynił krzywdę: Czemu bijeß bliźniego twego? Act: 7. On odpowiedział: Kto cię postáwił kniążęciem y sędzią nád námi? Abo mię chceß zábić ták iákoś wczorá vczynił Egyptczykowi? Vlękł sie Moizeß y rzekł: Jákoć sie thá rzecz obiáwiłá? I vsłyszawszy Fáráo te powieść/ dał ßukáć ná strácenie Moizessá: ktory zbiegł od oblicżności iego/ y mießkał w ziemi Mádyáńskiey/ y vsádowił sie przy studni.

A miał kniądz Mádyáński siedm corek/ kthore były przyßły (do oney studnie) po wodę: y náliawßy pełne korytá/ chćiały nápoić trzody oycá swego. Nádßedßy do nich pásterze odegnáli ie. Thedy Moizeß ziawßy sie zá nimi/ obronił dzieweczki/ y nápoił owce ich (pierwey). Ktore gdy sie wrociły do Ráguelá oycá swego/ rzekł do nich: Czemuście teraz rychley przyßły niżli inedy? Odpowiedziały: Maż z Egypthu wyzwolił nas z reki pásterzow: Nádto y náczerpnął wody snámi/ á nápoił nam owce. Thedy on rzekł: Gdzie iest? Czemuście niewzięły sobą tego człowieká? Záwołayćie go żeć wżdy będzie iadł chleb.

Exo: 18. I. Para: 23. Szlubił mu tedy Moizeß/ że snim miał mießkáć. I wziął sobie Sefore corkę iego záżonę. Oná mu porodziłá synā kthorego názwał Gersán/ mowiąc: Bytem przychodniem w ziemi cudzey. Drugiego theż porodziłá/ ktorego názwał Eliezer/ mowiąc: Bog oycá moiego/ spomożyćiel moy/ wyrwał mie z reki Fáraonowey.

Po niemałym czáśie/ vmárł Krol Egyptski. A synowie Jsráelscy/ dlia wielgich robot/ płácząc wołáli. I przyßło wołánie ich do Bogá dla robot: y vsłyssał wzdychánie cießkie gich/ y wspomniał ná przymierze ktore vczynił z Abrahámem/ Jzáákiem/ y Jákobem. Wezrzał tedy Pan ná syny Jsráelskie y wyswobodził ie. Gene: 25.



Turbio mirsero świętę

Cap. 3.

Moyzessowi pássącemu owcze Jethrowe swiekrá swego/ Bog sye we krzu gorąiącym vkazał/ słąc go do synow Jsráelskich/ ktore miał z niewoli Phárá-nowey wywieść.

MOizeß pásł owce Jetro świekrá swego kniędzá Mádyáńskiego. Exo: 18. A gdy gnał stádá dáley ná zachodek puszczy/ przyßedł do Boży gory Oreb. Jvkazał sie mu Pan w płomieniu ogniśthym ze środku krzá: y widział że kierz gorzał/ á przedsię niezgorzał. Przeto rzekł Moizeß: Poydę á ogłądam tho widzenie wielkie/ czemu niezgore ten kierz. Act: 7.

Widząc Pan że idzie ná dziw/ záwołał nań z posrzodku krzá/ y rzekł: Moizeßu/ Moizeßu. On odpowiedział: Owo ia. A on rzekł: Nieprzystępuy tu blisko. Zdeimi boty z nog twoich/ ábowiem ziemiá ná ktorey stoiß/ świętá iest. Jrzekł: Ja iestem Bog oycá thwego/ Bog Abrahámow/ Bog Jzáákow/ y Bog Jakobow. Jzákrył Moizeß twarz swoie: Bo niesmiał pozrzeć przeciw Bogu. Math: 22. Mar: 12. Luce. 20.

Rzekł do niego Pan: Widziałem vtrápienie ludu mego w Egyptcie/ y słyssałem krzyk iego/ dla morderstwá thych kthorzy sa przełożeni nád robotámi. A poznawszy boleść iego/ z stąpiłem ábym go wyzwolił z rąk Egyptczykow/ á bym go wywiodł z ziemie tey do ziemie dobrey y przestroney/ y do tákiey ktora ospływa mlekiem y miodem/ ná mieścá Chánáneyczyká/ y Hetheyczyká/ y Amoreyczyká/ y Ferezeyczyká/ y Eweyczyká/ y Jebuzeyczyká. Przeto krzyk synow Jsráelskich doßedł mie/ á widziałem vtrapienie ich/ ktorym ie ciążą Egyptczy-

towie. Ale chodz sam/ poślie cie do Farao-
ná/ ábys wyprowádził lud moy syny Isrá-
elskie/ z Egyptu.

Iudi: 6. Rzekł Moiżeß do Bogá: Cożem ia iest:
żebym miał idz do Fáraona/á wywieść sy-
ny Israélskie z Egyptu: On zás rzekł do
niego: Ja stoba bede. A to bedzieß miał ná
znák tego żem cie posłał/Gdy wywiedzieß
lud moy z Egypthu/ bedzieß offiárował
Bogu ná tey gorze.

Rzekł Moiżeß ku Bogu: Oto ia poyde
do synow Israélskich/y powiem im: Bog
oycow wáßych posłał mie do was: Jeśli
Ioan: 8. mie spytáia/ ktore iest imie iego: co im po-
wiem: Rzekł Pan do Moiżeßá: Jam iest
then/ ktory iest. I rzekł: Tákże powieß sy-
nom Israélskim: Ktory iest/ ten mie po-
słał do was.

Potym zás rzekł Bog do Moiżeßá: Ták
Hebre: 11. powieß synom Israélskim: Pan Bog oy-
cow wáßych/Bog Abrahámow/Bog Ja-
záákow/ y Bog Jakobow/ posłał mie do
was: Tho iest imie moie náwieki/ y tho
przypominánie me od narodu do narodu.
Idz wezwiey stárße Israélskie/ á bedzieß
do nich mowił: Pan Bog oycow wáßych
vkazał mi sie/Bog Abrahámow/ Bog Ja-
záákow/ y Bog Jakobow/ mowiąc: Ná-
wiedzáiąc náwiedziłem was/ á widzia-
łem wßyßko co sie wam w Egyptcie dzia-
ło/ y rzekłem: ábych was wywiodł z vtra-
pienia Egyptskiego do ziemie Chánáney-
skiey/ y Etheyczyká/ y Amoreyczyká/ y Fe-
rezeyczyká/ y Eweyczyká/ y Jebuzeyczyká:
do ziemie optywáiącey mliekiem y miodem

A gdy vsłucháia głosu twego/ wnidzieß
ty y stárßy Israélscy/ do Krolá Egyptskie-
go/ y rzeczeß do niego: Pan Bog żydowski
wezwał nas/ poydziem trzy dni w pußcą/
ábyśmy ofiárowáli Pánu Bogu nássemu.
Toć ia wiem/ żeć was niewypuści Krol
Egyptski byście mieli idz/ áß mocna reka:
Exo: 10. Przetho wyćiągne reke moie/ y bede karał
Egypt we wßelkich dziwách moich/ kto-
re bede czynił miedzy nimi: Pothym was
wypuści.

Exo: 11. I vczynie potym przyiemność ludu te-
& 12. mu v Egyptczykow/ iż gdy bedziecie wy-
chodzić/ nie wyndziecie prozni/ Ale wy-
proßi niewiáßthá od sąsiády/ y od gospody
niey swey/ klenotow srebrnych y złotych/ y
odzienia/ á włożycie ie ná syny y corki wá-
sse/ y złupicie Egypt.

Cap 4.

Moyzes wziąwßy od Bogá trzy znáki/ idzie do Egyptu z żoną y z dziećmi/ żoná obrzezálá synà/ gniew Boży vblágała/ potkawßy sye z Aaronem/ pospołu ßli do synow Israélskich.

Odpowiedziawßy Moiżeß rzekł: Nie beda mi wierzyć/ áni vsłu-
cháia głosu mego/ rychley beda
mowić: Nieukazał sie thobie
Pan. Rzekł thedy do niego: Co to iest/ co
dzierżyß w rece twoiey: Odpowiedział:
laske. I rzekł Pan: Porzuć ia ná ziemie.
Porzucił y obrocił á sie w weżá/ ták że thež
vciekał Moiżeß. I rzekł Pan: Siegnicy re-
ka twoia/ y wezmi go zá ogon. Siegnął
iał / y obrocił sie w laske. Rzekł (Pan)
Abyć wierzyli/ iż sie thobie Pan Bog oy-
cow twoich vkazał/ Bog Abrahámow/
Bog Izáákow/ y Bog Jákobow.

I rzekł pothym Pan: włoż reke twoie
wzánádrá twe. Gdy ia włożył wzánádrá/
wyiął tredowáta iáko śnieg. Rzekł: włoż
zás reke twoie w zanádrá. Włożył/ y wyiął
zás/ á bytá iáko insse ciáło. Jeślibyć (powiá
da) nieuwierzyli áni vsłuchali rzeczy zná
mienia pierwßego/ vwierzą słowu zná-
mienia wtorego. A Jeślibyć obiemá thym
znákom nieuwierzyli/ ániby vsłucháli gło
su twoiego: nábierz wody z rzeki/ á wyley
ná sucha ziemie/ á co kolwiek wezmies z
rzeki/ obroćisie w krew.

Rzekł Moyżeß: proßę Pánie/ nie ie-
sthem ći wymowny od wczoráyßego y od
trzećiego dniá: y iákożeś przemowił do slu
gi twe[o]/ niesprawnieyßego y nierychłeyße
gom ieżyká sie stał. Rzekł Pan do nie[o] ktoż
człowiekowi vstá vczynił: álbo kto vczynił
nieme[o] y gluchego/ widomego y ślepego:
Math: 10. zali nie ia: Idz że tedy ußći ia bede w vs-
stách twoich: á náucze ćie co mas mowić.

Tedy on rzekł: Proßę miły Pánie. Po-
Ieremi: 1. ślije kogo maß posłać. Rozgniewawßy
Acto: 7. sie Pan ná Moyżeßá/ rzekł: Áaron bráth
twoy/ z pokolenia Leui/ wiem żeć wymo
wny/ otho on wyndzie przećiwko tobie/ á
gdy ćie vzrzy serdecznie sie v weßeli. Mow
Eccle: 43. że do niego / á vłoż słowá me w vsthá ie-
go: á ia bede w vstách twych y iego: á o-
Exodi. 7. znaimie wam cobyście mieli czynić. On
bedzie mowić záćie do ludzi/ á bedzie on
tobie vstámi/ á ty iemu bedziesz w tych rze
czách ktore ná Bogá należą. Laske thež
the weźmi w reke twoie/ w niey bedziesz czy
nił známioná.

Odßedł Moyżeß/ y wrocił sie do Jetrá
świekrá swego: I rzekł do niego: Poyde á
wroce sie do bráćiey moiey do Egyptu/ że
sie dowiem iesli ieszcze żywi. Ktoremu rzekł
Jetro: Idz w pokoiu. Mowił tedy Pan do
Moyżeßá w ziemi Mádyan: Idz á wroć
sie do Egyptu: boć iuż wßytcy zmárli kto-
rzy stali o twoy żywoth. Wziął tedy Moy
żes żonę y syny swoie/ á wsádził ie ná oslá:
y wrocił sie do Egyptu niosąc laske Bożą
w rece swoiey.

Gdy sie tak wrácał do Egyptu/ mowił Pan do niego: Pátrz ábys wssystkie cudá ktorem położył w rece twoiey/ czynił przed Fáráonem: Jáć wczynię żeć zátwárdzieie serce iego/ á niewypuśćić ludu. A będzieß mowił do nieb. Toć powiáda Pan: iżeć Iſráel syn moy pierworodny. Powiedziałem ći wypuść synā mego/ że mi służy/ á niechćiałeś go wypuścić: Otho ia zábiię synā twego pierworodnego.

Exod. 12.

A gdy (Moyzeß) był ná drodze w gospodzie/ żábiezał mu Pan/ y chćiał go zábić. Thedy Zefforá pochwaćiłá nátychmiaſt ostry kámień/ y obrzezáłá synā swego/ y dothknełá sie nog iego/ y rzekłá: Tyś mi oblubieniec krwie. I opuścił go (Pan) skoro rzekłá: Tyś mi oblubieniec krwie/ dla obrzezánia.

Iosue. 5.

Rzekł tedy Pan do Aaroná: Idz przećiwko Moizeſowi ná puſzczą. Ktory ßedł wdroge przećiw niemu ná Gorę Bożą/ y pocáłował go. I powiedział Moizeß Aaronowi wßyſtkie słowá Páńſkie/ dla ktho rych go był poſłał/ y známioná ktore był rozkázał. I przyßli pospołu/ y zebráli wſſyſtkie ſtárße synow Iſráelſkich. Mowił thedy Aaron one wſſyſtkie słowá ktore wczynił Pan do Moizeßá: y czynił známioná przed ludem: á vwierzył lud. I vſłyſſeli że náwiedźił Pan syny Iſráelſkie/ y że wezrzał ná vtrapienie ich: á vpadßy chwałe (Bogu) czynili.

Cap. 5.

Moyzes z Aaronem porucenie Boſkie Phárāono wi powiádáia. ktore on zgárdziwßy tym okrutniey ćiężył żydy niedáiąc im plew. Co Moyzes vsłyſſawßy proßi Páná zá nimi.

Potym weßli Moizeß z Aaronem/ y mowili Fáráonowi: To powiáda Pan Bog Iſráelſki/ wypuść lud moy/ że mi będzie offiáry czynił ná puſzczey. Thedy on odpowiedział: Ktory tho ieſt Pan/ bym miał słuchać głoßu iego/ á żebym miał wypuścić Iſráelá? Páná nieznam/ Iſráelá niewypuſzcze. Thedy rzekli: Bog żydowſki wezwał nas/ ábyſmy ßli droga przez trzy dni ná puſzczą/ y offiárowáli Pánu Bogu náſſemu: by lepak nas niepodkał álbo mor álbo mieczem. Rzekł do nich Krol Egyptheſki: Moizeßu/ czemu z Aáronem/ przerywáćie ludziom robothy ich? Idźćieß do robot wáßych. I mowił Fáráo: Widźićie że wielki lud ieſt tey ziemie/ á że ſie w zaſtępy rozmogł/ dálekoć ſie wiecey rozmnożył/ ieſli im odłożyćie roboth.

Iob. 21.

Przykázał thedy onegoż dniá Vrzędnikom onych roboth/ á ćießkim nálegáczom ludu/ mowiąc: Żadnym obyczáiem iuż wiecey niedawaycie ludziom plew ná cegły sprawienie/ ták iáko pierwey: ále ſámi niechay idą á zbieráią zdzbłá. A litzbę cegieł ktho pierwey dáwáli/ włożycie ná nie/ á nic im nieumnieyßycie. Abowiem ći proznuią/ y dla thego wołáią/ mowiąc: Podźmy y ofiáruymy Bogu náſſemu. Przynaglaycie im á vćiśnicie ie robotámi/ á niechay ie wypełniáią/ áby nie pozwaláli powieśćiam omylnym.

Przeto wyſſedßy Vrzędnicy onych robot/ oni ćießcy poborce do ludu/ mowili: Thák mowi Fáráo: Niedam wam plew. Idźćie á zbieraycie ſobie gdzie ktho może náliesć: á nić nie będzie vmnieyſſono robocie wáßey: y rozßedł ſie lud/ po wſſyſthkiey ziemi Egypthſkiey/ ſłukáć y zbieráć plew. plewy

Przyſtáwowie onych robot/ przytyſkowáli im/ mowiąc: Wypełniáycie robotę wáßę ná káżdy dzień/ ták iákoßćie pierwey zwykli byli czynić/ kiedy wam dawano plewy. I vſiekli bićzmi one vrzędniki nád robotámi synow Iſráelſkich/ Vrzędnicy á poborcy Fáráonowi/ mowiąc: Czemuſćie áni dziś áni wczorá niepoſtáwili litzby cegieł. Tedy ßli przełożeni synow Iſráelſkich/ y wołáli ná Fáráoná/ mowiąc: Czemu tak czyniß przećiw ſługam twoim? Plew nam niedáią/ á litzbę cegieł chcą też mieć: oto nas ſługi twoie bićzmi bią/ á niespráwiedliwie ſie dźieie przećiwko ludu twemu. On rzekł: Proznuiećie/ y dla tegoß mowićie/ Podźmy y offiáruymy Pánu. Idźćieß oto á robćie/ niebędą wam dáwáć plew/ á litzbę cegieł zwykłą/ będźiećie (ná dzień) ſtáwiáć. To mi wolia

Obaczywßy vrzędnicy synow Iſráelſkich/ że było źle onich/ przeto iż im rzeczono/ nic ſie nieumnieyßy robocie wáßey/ w litzbie cegieł ná káżdy dzień. I podkáli ſie z Moizeßem/ y Aaronem/ ktorzy ſtali ná przećiwko im wychodzącym od Fáráoná: tedy rzekli do nich: Niechay oglądá Pan y ośądzi/ żeśćie wy zwáśnili ná nas Fáráoná y ſługi iego/ y dáliśćie mu mieć áby pomordował nas. Wrocił ſie Moizeß do Páná/ y rzekł: Panie czemużeś vtrapił ten lud? Czemuś mie poſłał? Bo iákom ſkoro wſſedł do Fáráoná/ ábym mowił imieniem twoim/ znędźił lud twoy/ á niewyzwoliłeś ich. day vdno pokoy

Cap. 6.

Pan Bog przez Moyzeſſá y Aaroná ćieſſy lud Iſráelſki/ obiecuiąc im ziemie Chánáneyſką. y wylicza narod ſynow Iákobowych po domach/ aż do Moyzeſſá y Aaroná.

yeszcze cyezy

Rzekł Pan do Moizeßá: Teras iuż vzrzyß co vczynię Fáráonowi: Abowiem przez mocną rękę wypuśći ie / á mocną ręką wyżenie ie z ziemie swoiey.

Exo: 14.

I mowił Pan ku Moizeßowi / rzekąc: Ja Pan ktorym sie okazał Abráhámowi / Izáákowi / y Jákobowi zá Bogá wßechmogącego: á imienia mego / Adonáy / nie oznaymiłem gim. Alie vczyniłem snimi przymierze / ábych im dał ziemię Chánáneyską / ziemię pielgrzymowánia ich / w kthorey byli przychodniámi. Jam wysłuchał łkánie synow Isráelskich / ná kthore Egiptczykowie vćiśnieniem ich przywiedli ie / y wspomniałem ná vmowę moię.

Gene: 32.

Gene: 17.

A przeto powiedz synom Isráelskim. Ja Pan / kthory was wywiodę z ćiemnice Egyptskiey / y wyrwę z niewoli / á wykupię w rámieniu nawyssym: y sądziech wielkich / á wezmę was sobie zá lud / y będę wássym Bogiem: A vznaćie żećiem ia iesth Pan Bog wáß / ktorym was wywiodł z ćiemnice Egyptskiey / á przywiodłem was do ziemie / ná kthorąm podniosł rękę moię / ábym ią dał Abráhámowi / Izáákowi / y Jakobowi: á dam ią wam ku oppánowániu. Ja Pan. To wssystko powiedział Moizeß synom Isráelskim / ktorzy nieusłucháli go / dla vćiśnienia duchá y dla ćießkich robot.

obietnyca

I mowił Pan do Moyzeßá / rzeknác: Wnidz á mow do Fáráoná Krolá Egyptskiego / áby wypuśćił syny Isráelskie z ziemie swoiey. Odpowiedział Moizeß przed Pánem. Oto synowie Isráelscy niesłuchá ią mie / á coz by miał vsłucháć Fáráo: á zwłaßczá że wymowy dobrey niemam:

Exodi. 4. & 6.

Mowił tedy Pan do Moyzeßá y Aaroná / y dał im tho poruczeństwo do synow Isráelskich / y do Fáráoná Krolá Egiptskiego / áby wywiedli syny Isráelskie z ziemie Egyptskiey.

Ci są przodkowie domow / w ich narodziech. Synowie Rubenowi / kthory był pierworodnym Isráelowem / Henoch y Fállu / Esrom y Charmi. Tho rod Rubenow: Synowie Symeonowi: Jámuel / Jámin / Achod / Jachin / Sochár / Saul syn Chánáneiskiey niewiásty. Ten rod Symeonow.

Gene: 46. Nume: 26. 1. Para: 4. & 5.

A imioná synow Lewi po ich rodzinie the są. Gerson / Kááth / y Merary. A lath żywotá Lewi było sto trzydzieśći y siedm. Synowie Gersonowi: Lobni y Semei / po rodzinách swoich. Synowie Kááth: Amram / Isáár / Hebron / y Oziel: láthá też żywotá Kááth były / stho trzydzieśći y trzy: Synowie Meráry: Mooli y Musi: Ci są przyrodni Lewi / po rodzinach iego.

Nume: 3.

Poiął thedy Amram Johábeth siostrę swą stryieczną: ktora porodziłá mu Aaroná / Moizeßá / y Márią. A były látá żywotá Amrámowego / sto trzydzieśći y siedm. Synowie Izáár: Chore / Náfeg / y Zechry. Synowie też Ozyel: Misáel / Helizáffán / y Sethry.

Exodi. 2.

Vrodzili się

Poiął pothym Aaron żonę / Elizábeth corkę Aminádáb / siostrę Naazon: kthora mu porodziłá Nádáb / Abiu / Eleázárá / y Ithámárá. Synowie thez Chore: Asser y Helcháná / y Abiázáff. Thá iest rodziná Ehorytow. A zásię Eleázár syn Aaronow poiął sobie żonę / z corek Ffutyelowych: ktora mu porodziłá Ffineesá. Ci są przodkowie narodu Lewityckiego / po domách swoich.

Ten iest Aaron y Moyzeß ktorym przykazał Pan áby wywiedli syny Isráelskie z ziemie Egyptskiey według hufuff ich. Ci są ktorzy mowią do Fáráoná krolá Egyptskie° by wywiedli syny Isráelskie z Egiptu. Ten iest Moyzeß y Aaron / w on dzień w ktory mowił Pan do Moyzeßá w ziemi Egyptskiey. A mowił Pan do Moizeßá rzeknąc: Já Pan / Mow do Fáráoná Krolá Egyptskiego tho wßystko co mowię do ćiebie. I rzekł Moizeß przed Pánem: Oto widziß żeć wymownośći niemam: Yákoż mię vslucha Fáráo?

Exodi. 4.



Cap. 7.

Moyzes z Aaronem do Pháráoná mowią / laskę w wężá / wody w krew obracáią / co y cárnokrzieżnicy vczynili / y dla tego zá kámiáło serce Pháráonowi.

Rzekł Pan do Moizeßá: Otom ćię postáwił Bogiem Fáráonowym: á Aaron bráth thwoy / będzie prorokiem twoim. Thy będzieß powiádał iemu wssystko / co przykázuię tobie: á on będzie mowił do Fáráoná / áby wypuśćił syny Isráelskie z ziemie swoiey. Aleć ia zátwárdzę serce iego / y rozmnożę známioná cuydá moie w ziemi E-

Exodi. 4.

Bogiem Fanowim

Egyptskiey/ á nieusłuchać was. Ale wyciągne reke moie ná Egypt/ y wywiode woysko y lud moy syny Jsráelskie/ z ziemie Egyptskiey/ przez wielgie sądy. A máiąc poznáć Egyptczykowie/ żemći ia iest Pan/ ktorym wyciągnął reke swą ná Egypt/ á wywiodłem syny Jsráelskie od nich.

Vczynił tedy Moiżeß y Aaron iáko im przykázał Pan/ y ták sprawowáli. Miał ná ten czás Moiżeß osmdziesiąt láth/ á Aaron osmdziesiąt y thrzy gdy mowili do Fáráoná. I rzekł pan ku Moiżessowi y Aaronowi: Gdziebyć wam rzekł Fáráo/ vkażćie známioną / rzeczeß do Aaroná: Wezmi liaske twoie á porzuć przed Fáráonem/ á niech sie obroći w weżá.

Przeto wssedßy Moiżeß y Aaron do Fáráoná/ vczynili iáko im przykázał Pan. I podniosł Aaron laske swoie przed Fáráonem y dworzány iego/ á obrocił sie w weżá. Wezwał tedy Fáráo medrcow y czárnokrzeżnikow/ á vczynili też ták przez czáry y nieiákie zabobony Egyptskie: iż porzućiwssy kożdy snich laski swoie/ odmieniáły sie w weżá: Ale Aaronowá liaská pożárłá ich liaski. Jzátwárdziało serce Fáráonowe/ á nie vsłuchał ich/ iáko był przykázał Pan.

Rzekł záś Pan do Moiżeßá: Oćiężáło serce Fáráonowe/ y niechce wypuścić ludu. Idź do niego ráno: otoć wynidzie do wod: I stánieß przećiwko niemu ná brzegu v rzeki/ á liaskę ktorą sie odmieniłá w weżá/ weźmi w reke twoie/ thedy bedzieß mowił do niego: Pan Bog Zydowski/ posłał mie do ćiebie/ mowiąc: Puść mi lud moy/ áby offiárował mi ná pußczey/ á do tychmiaſt niechćiałeś tego vczynić.

A thák toć powiáda Pan/ Tym poznaß żem iest Pan: Oto vderze liaską ktorą w rzece mam w wode rzeczną/ á obroći sie w krew. Ryby ktore są w rzece pozdycháią/ á zásmierdzą sie wody/ á beda vtrapieni Egyptczykowie pijąc wodę rzeczną.

Rzekł też Pan do Moiżeßá: Mow do Aaroná. Weśmi thę liaskę twoie/ á wyćiągni reke swą ná wody Egyptskie/ y ná rzeki ich/ y ná źrzodłá/ y bágná/ y ná wssystkie ieziorá wod/ że sie obroćą w krew: á niechay bedzie krew po wssytkiey ziemi Egiptskiey/ ták w drewniánym iáko y w kámiennym naczyniu: I vczynili ták Moiżeß y Aaron iáko przykázał był Pan: I podniosßy liaske vderzył wodę rzeczną gdy ná to pátrzył Fáráo y dwor iego/ ktora wneth obrocił sie w krew. A ryby ktore były w rzece/ pozdychały: y zásmierdziáłá sie rzeká/ ták iż niemogli Egyptczykowie pić wody rzeczny/ y był krew po wssystkiey ziemi Egyptskiey.

Vczynili thakież czárnokrzeżnicy Egyptscy/ czárámi swemi. I zátwárdziało thę rázże serce Fáráonowe/ áni ich vsłuchał/ wtym co był przykázał Pan. I odwrocił sie y wssedł do domu swego/ áni przyłożył sercá thez y zá thym rázem. Kopáli thedy wssystcy Egyptczykowie około rzeki wode/ áby pili: Bo niemogli pić wody rzeczney. I wyßło temu siedm dni iáko záráził Pan rzekę.

Cap. 8.

Wtora plagá ná Egypth/ żáby. Trzecia/ Wssy: Czwarta Muchy. Ná te wßyćki Phárao obiecuie wypuścić lud Zydowski/ ale gdy zá przyczyną Moyzessową przestáwáły/ nic nieuczynił.

Tedy rzekł Pan do Moyzessá: wnidz do Fáráoná mowże do niego: Tho mowi Pan: wypuść lud moy áby mi offiárował. A ieśli zebys niechćiał wypuścić/ otoż ia skarze wssystkie gránice ziemie twoiey żábámi. Wypuści z siebie rzeká żáby: ktore wylassy beda włázić do domu twego/ y do pokoiu tosłá twego/ y ná pościel twą: takież y do domow dworzánow twych/ y do ludu twego/ y do piecow twoich: y w ostátki po kármow twoich: wlázą żáby ták do ćiebie iáko y do ludu twoiego/ y do wssystkich slużebnikow twoich.

I rzekł Pan do Moiżeßá: Rzecz do Aaroná: Wyćiągni reke twoie ná rzeki y ná strugi/ y ná ieziorá/ á wywiedz żáby ná ziemie Egyptską. Wyćiągnął tedy Aaron reke ná wody Egyptskie/ y wylázły żáby ták iż przykryły ziemie Egyptską. Vczynili też to czárnokrzeżnicy przez czáry swoie/ y wywiedli żáby ná ziemie Egyptską.

Przyzwał potym Fáráo Moiżeßá y Aaroná y rzekł im: Proście Páná żeby oddalił żáby odemnie y od ludu mego/ á ia wypußczę lud że bedzie offiárował Pánu.

Rzekł Moiżeß do Fáráoná: Day mi czás kiedybym sie miał modlić zá thobą/ y zá dworem y ludem twoim/ áby były oddalone żáby od ćiebie/ y od domu twego/ od sług twoich y od ludu twego/ á żeby tilko zostáły w rzece. On odpowiedział: Jutro. Rzekł do niego: według słowá twego vczynie: ábyś wiedział/ że nie iest pan/ iáko Pan Bog náß. A wiedz żeć odiydą żáby od ćiebie/ y od domu twego/ od sług twoich y od ludu twoiego/ á tylko w rzece zostáną. Wyßli tedy Moiżeß y Aaron od Fáráoná: y wołał Moiżeß ku Pánu/ o obietnicę ktorą był przyrzekł Fáráonowi/ o żáby. A vczynił Pan według słowá Moiżessowe/ y wyzdychały żáby z domow/ ze wsi/

2. Timo: 3.

Aronowa laská pożárłá

Żáby

Zabij

Sapi: 17.

y spol.

pozdychali żáby

y spol. Zmiátáli ie ná okrutne kupy/ iż sie zágmierdziáłá ziemiá.

Widzac Fáráo że mu dano othpoczynienie/ obciażył serce swoie/ y nie vsłuchał ich/ iáko był przykazał Pan. Jrzekł Pan do Moiżeßá: Mow Aaronowi. Wyćiągni liaſke twoie/ á vderz proch ziemie/ y niechay będą wſſy we wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey. Y vczynił ták. Wyćiągnawſſy Aaron rękę/ trzymáiąc wniey liaſke/ vderzył proch ziemie/ y ſtáły ſie wſſy/ ták w ludziech iáko w bydle. Wſſyſtek proch ziemie/ obrocił ſie we wſſy po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey.

Kuſſyliſie też cżárnokśięznicy ſwemi cżárámi żeby thákież wſſy wywiedli/ ále niemogli. Były tedy wſſy ták w ludziech iáko y w bydle. Jrzekli oni cżárownicy do Fáráoná: Páleć Boży tho ieſt. Zákámiáło thedy ſerce Fáráonowe y nieuſłuchał ich/ iáko był Pan przykazał.

Mowił takież Pan do Moiżeſſá: Wſtań ná świtániu/ á ſtań przed Fáráonem/ boć wynidzie ku wodam. Jrzeczeß do niego: Toć powiáda Pan: Wypuść lud moy że mi offiáruie. Co ieſli go niewypuśćiß/ oto ia przepußcze ná cie y ná dwor twoy/ ná lud twoy/ y ná domy thwoie/ wſſeláki rodzay much: á będą pełne domy Egypthſkie: much rozmáitych y wſſyſtká ziemiá w ktorey będą (Egyptcżykowie). A vczynie w ten dzień dziwną ziemie Geſſen/ wktorey ieſt lud moy/ że tám muchy niebędą: żebyś poznał żem ia Pan w poſrzodku ziemie. I vczynie rozdział miedzy ludem moim á ludem twoim: Jutro to známie będzie.

Vczynił Pan ták: I Przyßły muchy bárzo cięßkie do domow Fáráonowych y ſług iego/ y ná wßyſtkę ziemie Egyptſką: thák iż nákáżiłá ſie ziemiá od tákowych much. Przyzwał tedy Fáráo Moyżeſſá z Aaronem y rzekł im: Idźcież á offiáruycie Pánu Bogu ſwemu wtey ziemi. Thedy rzekł Moyżeß: Niemoże tho być: Wiec mamy offiárowáć Pánu Bogu náßemu przekleń ſtwo y brzydliwość Egyptſką: co ieſli będziem bić tho przed ich oczymá co Egyptcżykowie zá Bogá chwalą/ vkámienuią nas. Poydziem droge trzech dni w puſczą á tám będziemy offiárowáć Pánu Bogu náßemu/ iáko nam przykazał.

Exodi. 3.

Jrzekł Fáráo: iuż ia was wypuśćze á byśćie offiárowáli Pánu Bogu wáßemu ná puśczey: ále wżdam ábyśćie dáley nieodchodzili/ á modlćie ſie zá mną. Jrzekł Moyżeß: wyßedßy od ćiebie/ będę prośił Páná: á odeydzieć Muchá od Fáráoná/ y od ſług iego/ y od ludu iego/ iutro: Ale iuż nas wiecey nieomylay/ żebyś niemiał wypuśćić ludu ofiárowáć Pánu.

Wyßedßy Moyżeß od Fáráona modził ſie Pánu: On vczynił według ſłowá iego: á oddalił muchy od Fáráoná/ od ſług/ y od ludu iego: niezoſtáłá áni iedná. Jzákámiáło ſerce Fáráonowe/ ták/ iż áni zá ten raz wypuśćił Ludu.

Cap 9.

Piata plagę/ zdychánie bydłá/ Szoſtá wrzodow/ Siodma gromu y grádu/ ktoremi Bog karał Egypt/ zámyka.

Rzekł tedy Pan do Moyżeſſá: wnidź do Fáráoná á mow do niego: Thoć powiáda Pan Bog żydowſki: Wypuść lud moy/ żeby mi offiárował. Co ießli ſie ießcze tego zbraniaż/ á zá dzierżażgo: Oto pomſtá moiá będzie/ ná role twe/ ná konie/ oſły/ wielbłądy/ owce/ y ná woły/ mor bárzo cięßki. A vczyni Pan dziwną rzecż miedzy máietnośćią Jſráelſką/ y máietnośćią Egyptſką/ ták iż práwie nic nie zginie z tych rzeczy ktħore należą do ſynow Jſráelſkich. I dał Pan cżás/ mowiąc: Jutro vczyni Pan to co rzekł ná ziemi.

Przeto vczynił Pan co był rzekł drugiego dniá: y wyzdychało wſſyſtko bydło Egyptſkie/ ále zbydłá ſynow Jſráelſkich nic owſſeki niezginęło. I poſłał Fáráo áby ogłądano: á nic niezdechło ſtych rzeczy ktore dzierżał Jſráhel. Zákámiáło tedy ſerce Fáráonowe y niewypuśćił ludu.

Jrzekł Pan do Moiżeſſá y Aaroná: Nábierzćie pełne ręce popiołu z pieká/ á niechay Moiżeß przed Fáráonem rzući go ku niebu. I niechay ſie ſtánie proch po wſſyſtkiey żiemi Egyptſkiey: Bo będą ták ná ludziech/ iáko ná bydle wrzody y pryßcże nábráne/ po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey.

Nábráli tedy popiołu z pieká/ y ſtáneli przed Fáráonem/ y wyſypał go Moiżeß ku niebu. Tedy poczynyły ſie wrzody/ pryßczow nádętych ná ludziech y w bydle/ áni mogli cżárownicy ſtáć przed Moiżeßem/ dla wrzodow ktore ná nich były/ y po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey. Ale Pan ſkámiáłe vczynił ſerce Fáráonowe/ á nie vſłuchał ich/ iáko mowił Pan do Moiżeſſá.

Rzekł záś Pan do Moiżeſſá: Wſtań ráno á ſtoy przed Fáráonem/ y rzeczeß do niego. Toć powiáda Pan Bog żydowſki: Wypuść lud moy/ áby mi offiárował: bo zá thym rázem przepußcze wſſyſtkie plagi moie ná ſerce twe/ y ná ſłużebniki twe/ y ná lud twoy/ że poznaß iżći mi niemáß podobnego ná wſſyſtkiey ziemi. Bo iuż teraz wyćiągnawſſy rękę moie/ będę cię karał y lud twoy morem/ y zágineß z ziemie.

A wiedz żem dla tego cie wystáwił/ ábym vkazat ná tobie moc moie/ iżby było stáwiono imie moie po wssystkiey ziemi.

Jeßcżeż trzymaß lud moy á niechceß go wypuścić: Oto iutro teyże godziny spuścże dessczż z grádem bárzo wielki iáki ießcże niebył w Egyptcie/ od tego dniá ktorego záłożon iest/ áż do ninieyssego czásu. A ták iuż teraz posley á z żeń bydło twoie/ y wßystko co iedno maß ná polu. Abowiem ludzie/ bydło/ y wssystko co zostánie ná polu/ á niebedzie z chowano/ vderzyli ná nie grad/ bedzie zábite. Przeto ktorykolwiek z służebnikow Fáraonowych/ vlekł sie słowá Páńskiego/ kazał czeládzi swey/ y zbydłem vciekáć do domow: á kto zániedbał mowy Páńskiey/ niechał swobodnie sług y bydłá swoich ná polu.

I rzekł Pan do Moiżessá: Wyćiągni reke swą ku niebu/ że bedzie grad po wssystkiey ziemi Egyptskiey ná ludzie/ ná bydło/ y ná wssystko ziele w ziemi Egyptskiey.

Psal: 77.

Sapi: 16.

Hag. 2.

I wyćiągnął Moiżeß liaske ku niebu/ á Pan vczynił gromy y grad/ y tyskáwice/ biegáiące ná ziemi.

I spuścił Pan deßcż y grad ná ziemie Egyptską/ á grad z ogniem pospołu zmießány pádał. Y był ták wielki/ yż od onego czásu iáko nástał then lud/ nigdy sie thák wielki w ziemi Egyptskiey/ nieukazał.

Grad

Pobił thedy grad we wssystkiey ziemi Egyptskiey/ wssystko co iedno było ná polách/ od człowieká áż do bydlęcia: Y wssystko ziele ná polu pobił tákież grad/ á wßelkie drzewo oney kráiny potomił. Tylko w ziemi Geßen gdzie byli synowie Jsráelscy/ grad nieupadł. Posłał thedy Fáráo y wezwał Moiżessá z Aaronem/ mowiąc: Zgrzeßyłem też y teraz. Pan spráwiedliwy/ á ia y lud moy niepobożnizmy. Modlćie sie Pánu áby przestáły gromy Bożey y grad/ żebym was wypuścił/ ábyście iuż tu wiecey niemießkáli.

Rzekł Moiżeß: Gdy wynide z miástá/ podnioße rece swe do Páná/ á przestáną gromy/ y grad wiecey nie bedzie: Abyś wiedział/ iż Páńska iest ziemiá. Wiem ći ia tho/ że áni ty/ áni słudzy twoi/ ießcże sie nieboićie Páná Bogá. A ták Len y Jecżmień pobit grad/ przetho iż Jecżmień był żielony/ á Len iuż kwitnął: ále pßenice y inßego zboża nic nieobráził/ bo pozne były.

Wyssedßy tedy Moiżeß od Fáráoná z miástá/ podniosł rece ku Pánu: y przestáły gromy/ y grad/ áni wiecey vkápnął deßcż ná ziemie. Vżrzawßy Fáráo że przestał deßcż/ grad/ y gromy/ przymnożył grzechu: á ociężáło serce thák sámego/ iáko y sług iego/ á zákámiáło bárzo: áni wypuścił Jsráelá/ iáko był przykázał Pan przez reke Moiżessowa.

Toć to z lodzy

Cap. 10.

O śmá plage/ o Sáráńczy. y dziewiątá o ćiemnośćiách/ ktoremi Pan trestał Pháráoná.

Tedy rzekł Pan do Moyżessá: Wnidz do Fáráoná. Bociem ia zákámiáte vczynił serce iego/ y sług iego: ábym ná nim okázał the znáki moie. Abyś ie powiádał w vßách syná thwego/ y wnukow thwoich ilem kroć stárł Egyptczyki/ y známioná czynił ná nich: á byście ználi/ yżem ia iest Pan.

Szaran cza

Weßli tedy Moiżeß y Aaron do Fáráoná/ y rzekli mu. Toć powiáda Pan Bog żydowski. Dokąd żeś mi sie niezechceß poddáć: Wypuść lud moy że mi offiaruie. Jeślize sie temu sprzećiwiaß/ á niechceß go wypuścić: Oto ia przepuścze iutro Sáráńcza ná dziedzine twoie/ ktora przykryie wierzch ziemie/ ták iż sie iey nic nieukaże/ á wyiedza wssystko co zostáło (wcále) po grádzie. Ogryzie też wssystkie drzewá ktore wypußczáią pákowie ná polách: Nápełnią też domy twoie/ y sług twoich/ y wssystkich Egyptczykow/ ták wiele/ iáko áni oycowie/ áni dziádowie twoi/ od národzenia swego do dzisieyßego dniá/ nie widáli. A odwrocił sie y wyssedł od Fáráoná. Rzekli tedy słudzy Fáráonowi do niego: Długoß bedziemy cierpieć tho pogorßenie: (y ták wielgi vpadek): Wypuść te ludzie/ że offiáruią Pánu Bogu swemu. Za niebaczyß że iuż zaginął Egypt: Jzá wotáli záśie Moiżessá y Aaroná do Fáráoná/ thedy im rzekł: Jdźćie á offiáruyćie Pánu Bogu wássemu: Ale ktho rzyß máią iść: Rzekł Moiżeß: Poydziemy z dziatkámi y z stáremi/ z syny y z corkámi/ z owcámi y z woły nássemi: Abowiem vroczyßty czás iest Páná Bogá nássego.

Odpowiedział Fáráo: Niech ták Pan bedzie swámi/ iáko ia was wypuścze y dziatki wásse. Kthoß tego niebaczy że wy cos nagorssego myślićie: Nie bedzieć tho ták/ ále idźćie tylko mężowie/ á offiáruyćie Pánu: boście y sámi o tho prosili. A ná tychmiast wygnano ie od oblicznośći Fáráonowey.

Rzekł potym Pan do Moiżessá: Wyćiągni reke twoie nád ziemią Egyptską/ ná Szárańcza/ że stąpi ná ziemie/ á iżby pożárłá wssystko ziele kthore zostáło po grádzie. I wyćiągnął Moiżeß laske ná ziemie Egyptską/ á Pan przywiodł wiátr goracy przez on cáły dzień y noc: Gdy było ráno/ wiátr goracy podniosł Szárańcza. Ktora

vpádłá

Szarancza

Pſal: 104 Sapi: 16 Iohel. 1 Apoca: 9

vpádtá ná wſſyſtkę ziemie Egyptſka: y vſadzitá ſie po wßyſtkich gránicách Egyptſkich niezliczne/ iáko przed thym nigdy nie bytá/ áni potym bedzie. I przykrytá wſſyſtek wierzch ziemie/ puſtoßąc wßyſtko. A przetho wßyſtkę trawę ná ziemi/ y wßyſtkie iábłká ná drzewie/ co był grad zoſthawił/ pożártá: y nyc práwie zielonego nie zoſtáło/ ná drzewách y w ziołách ziemie/ po wſſyſtkim Egyptćie.

Zá tha rzeczą co rychley Fárao wezwał Moiżeſſá y Aaroná/ á rzekł do nich: Zgrzeſſyłem przećiwko Pánu Bogu wáſſemu/ y przećiwko wam: ále iuż teraz odpuśćie mi grzech therá znieyſſy/ á prośćie Páná Bogá wáſſego/ áby oddalił odemnie thákową śmierć.

Exodi. 8

Wyſſedł thedy Moiżeß od oblicżnośći Fáraonowey/ y modlił ſie Pánu. Ktory kázał wiátr/ wiátrowi od zachodu nayſilniey ſſemu/ on pochwyćiwſſy Szárańczę/ y wmiotał ią w morze Czerwone/ niezoſtáłá co do iedney po wſſyſtkich gránicách Egyptſkich. Ale zákámiáłe vczynił Pan ſerce Fáraonowe/ áni wypuśćił ſynow Iſráelſkich.

Rzekł záś Pan do Moiżeſſá: Wyćiągni rękę thwoię ku niebu á niech ſie ſtáná ćiemnośći w ziemi Egyptſkiey/ ták geſte/ że by ſie ich mogł dotykáć. Wyćiągnął tedy Moiżeß rękę ku niebu/ y ſtáły ſie ćiemnośći okrutne po wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey przez trzy dni. Żaden niewidział brátá ſwego/ áni ſie ruſſył z mieſcá ná ktorym był: A gdziekolwiek mieſſkáli ſynowie Iſráelſcy/ było iáſno.

Ciemności

Sapi: 17

Sapi: 18

Wezwał tedy Fárao Moiżeſſá z Aaronem/ y rzekł im: Idźćie offiáruyćież Pánu: Owce tylko wáſſe y bydło niechay zoſthánie/ dzieći wáſſe niechay ſwámi idą. Rzekł Moiżeß: Offiáry ku zábijániu y ná zupełne offiáry/ ktorebyśmy offiárowáli Pánu Bogu náſſemu dáß nam/ y wſſyſtkie ſtádá poydą ſnámi: Nie zoſtánie ſnich y kopyto: Bo ich nam potrzebá ná ſłużbę Pánu Bogu náſſemu/ á zwłaſzczá ponieważ że nie wiemy/ co by miáło być offiárowano/ dokąd ná ono mieſce nieprzyidźiemy.

Ale zákámiáłe vczynił Pan ſerce Fáraonowe/ y niechćiał ich wypuśćić. I rzekł Fárao do Moiżeſſá: Idź precz odemnie/ á wáruy vzrzeć wiecey twarzy mey: Bo ktorego mi ſie dniá vkażeß/ vmrzeß. Odpowiedział Moiżeß: Niechaß ták będzie iáko ś powiedział/ á nieuzrzę wiecey twarzy twey.

Grozi Farao

Cap. 11.

Pierwey niſli dziesiáty znák Pan vczynił/ vpomina y vczy iáko Egypcżyki mieli złupić.

Exodi. 3. & 12.

Rzekł Pan do Moiżeſſá: Jeſzcze iedna plagá dotknę Fáraoná y Egypt/ á pothym iuż was wypuśći/ y (owſſem) przymuſi wymieść. A przetho powieß wſſyſtkiemu ludu/ áby maż żądał od przyiaćiełá ſwego/ á niewiáſtá od ſąſiády ſwoiey/ ſtátku y naczynia ſrebrnego y złotego/ y ſſat. A Pan dał przyiemność ludu ſwoiemu v Egyptczykow. A był Moiżeß maż zacny bárzo w ziemi Egyptſkiey/ przed ſługámi Fáraonowemi/ y przed wſſyſtkim ludem.

Ecclc: 45.

I rzekł: Tho mowi Pan. Wnide do Egyptu o północy/ á vmrze wſſyſtko pierworodne w ziemi Egyptſkiey/ od pierworodzonego (ſyná) Fáraonowego/ ktory ſiedzi ná ſtolcu iego/ aż do pierworodnego z ſłużebnice/ ktora ieſt przy młynie/ y wſſyſtkich pierworodzonych bydlecych. A będzie krzyk wielki po wſſyſtkiey ziemi Egyptſkiey/ iáki áni przed thym był/ áni potym będzie. A v wſſech synow Iſráelſkich/ áni pies záſkowyczy/ od cżłowieká aż do bydlęcia: Abyśćie wiedzieli iákim cudem dzieli Pan Egyptczyki od Iſráelá. I wynidą ći wſſyſtcy ſłudzy twoi do mnie/ á chwałę mi cżynić będą/ mowiąc: Wynidź ty/ y wſſyſtek lud ktory ieſt poddány tobie: Potym wynidziemy. I wyſſedł od Fáraoná gniewáiąc ſie bárzo.

Rzekł záś Pan do Moiżeſſá: Nieuſłuchać was Fárao/ áby ſie wiele cudow ſtáło w ziemi Egyptſkiey. Moiżeß tedy y Aaron cżynili wſſyſtkie známioná y cudá ktore napiſáne ſą/ przed Fáraonem. I ſkámiáłe vczynił Pan ſerce Fáraonowe/ áni wypuśćił ſynow Iſráelſkich z ziemie ſwoiey.

Cap. 12.

Sposob iedzenia y obchodu Báránká Wielkonocnego/ ktorego krwią odrzwi pomázowano. pierworodnie rzeczy Egyptſkie pozábiyał Pan/ potym lud Iſráelſti wyßedł złupiwßy Egyptczyki.

Exo: 23. Ioan: 1.

Rzekł thez Pan do Moiżeſſá y Aaroná w ziemi Egypthſkiey: Then miesiąc/ ktory wam ieſt początkiem krzeżycow: pierwſſym będzie miedzy krzeżycámi cáłego roku. Mowćiez: ku wſſemu zboru ſynow Iſráelſkich/ á rzeczćie im: Dziesiątego dniá tego krzeżycá/ weźmi káżdy z was po rodzinách y domiech ſwoich báránká. Co ieſſyby mney ich było ták iżby niemogli doſtáczyć ku z iedzeniu Báránká: wezmie ſąſiádá ſwego/ ktory tuż o ścianę wedle

Podwoye krw

iego

iego mieſká: wedle lidzby ludzi/ ktorzyby mogli zdołáć z iedzeniu Báránká. A bedzie Báránek krom zmázy/ sámczek roczny/ thymże sposobem wiezmiecie y kozielká.

Exec: 45. Ezech: 9. Apoca: 7.

I bedziecie go chowáć/ aż do czternastego dniá thegoż Miesiácá: y bedzie go offiárowáć wssystko zebránie synow Izráelskich/ku wieczorowi. I nábiorá krwie iego/á pomáżą ná obudwu podwoiu/ y ná odrzwiach tych domow w ktorych go beda pożywáć. I beda ieść mieso oney nocy pieczone v ogniá/ y przáśne chleby/ z láktukámi polnymi. Niebedziecie śniego nic suro wego áni w wodzie wárzonego ieść/ ále tylko pieczone v ogniá. Głowe znogámi y ze thrzewy z yecie/ á niezostháwicie go nic do iutrá. Jesliby co zostáło/ w ogniu spáliecie.

Obycay iedzenia Bárankà

Baranka

A bedziecie go thák ieść. Biodrá wásse opássecie/ y bedziecie miec boty ná nogách trzymáiac láski w rekach/ á bedziecie ieść śpiesznie: Abowiem iest Pháse/ (tho iest ścieżká Páńskie. I poyde po ziemi Egyptskiey oney nocy/ y pobije kożde pierworodzone w ziemi Egyptskiey/ od człowieká aż do bydlecia: A ná wssech Bogách Egyptskich/ vczynie pomste/ ia Pan. Krew tá bedzie wam známie po domiech w ktorych bedziecie: y poyrze ná krew/ á przemine was: áni bedzie miedzy wámi plagá śmiertelna/ kiedy bede karał ziemie Egyptską.

Hebre: 11.

A bedziecie miec then dzień ná pámiątke/ y bedziecie go obchodzić vroczyśthym Pánu po narodziech wássych podczciwośćia wieczna.

Exo: 23. & 34.

Siedm dni przáśny chleb bedziecie ieść: dniá pierwsse° niebedzie kwás w domiech wássych: Kthoby kolwiek iadł kwássone/ zginie dussá oná z Izráelá/ od pierwssego dniá/ aż do dniá siodmego. Dzień pierwssy bedzie swiety y vroczysty/ takież dzień siodmy/ tymże sposobem bedziecie swiecić/ żadney spráwy niebedziecie wnie czynić/ wyiawssy te ktore należą ku iedzeniu. I zácho wácie przáśny chleb:

Abowiem tegoż dniá/ wywiodę Zuff wáss z ziemie Egyptskiey/ á bedziecie przystrzegáć (pilnie) dniá tego w narodziech wássych/ zwyczáiem wiecznym. Wpierwssy krzyżyc dniá czternastego ku wieczorowi/ bedziecie ieść chleb przáśny/ aż ku wieczorowi dniá iednego y dwudziesthu tegoż krzyżycá. Przez siedm dni żadney rzeczy záczynioney kwásem/ nie bedzie náleziono w domiech wássych: á kthoby pożywał kwássonego/ záginie dussá iego z zboru Izráelskiego/ ták z przychodniow/ iáko y z rodakow they ziemie. Co iedno kwásso-

Leuit: 23. Nume: 28.

nego/ thego pożywáć niebedziecie: We wssystkich przybytkách wássych/ bedziecie ieść przáśny chleb.

Przyzwał tedy Moizeż wssystkie stársse synow Izráelskich/ y rzekł do nich: Idzcież á wziawssy bydlątko wedle domow wássych/ y offiáruycie Phase. A wiązanke Izopu/ omoczcie we krwi kthora iest ná progu/ y pokropcie nią náodrzwi y obádwá podwoie/ á żaden zwas niewychodz ze drzwi domu swego/ áż do záránia. Abowiem poydzie Pan zábijáiąc Egyptczyki: A gdy vzrzy krew ná odrzwiach y ná podwoiách/ minie drzwi te° domu/ y niedopuści zábiiáczowi wnisć do domow wássych/ áni kázić. Strzeż słowá tego/ zá práwo thobie y synom twoim aż ná wieki.

A gdy wnidziecie do ziemie kthora wam Pan Bog ma dáć/ iáko obiecał/ bedziecie chowáć sposob tey służby. I gdyby was pytáli synowie wássy/ coś to zá Religia (to iest co zá zakon): powiecie ym/ offiárá to iest ścia Páńskiego/ kiedy przemijał domy synow Izráhelskich w Egyptcie/ Egyptczyki bijąc/ á domy násse swiebodne czyniąc. I náktoniwssy sie lud/ chwałe vczynił. A wyśedssy synowie Izráhelscy/ vczynili iáko był przykazał Pan Moizessowi y Aaronowi.

A gdy było o pułnocy/ pobił Pan wszyćko pierworodne/ w ziemi Egypthskiey/ od pierworodnego synà Fáraonowego/ kthory siedział ná stholcu iego/ aż do pierworodnego niewolnice kthora była w ćiemnicy/ takież y wszelkie pierworodzone dobytkow. Wstał tedy Fáráo w nocy y wszytcy słudzy iego/ y wszystek Egypth: á stał sie krzyk wielki w Egyptcie: Bo niebył dom/ w ktorymby nie leżał vmárły. Exo: 12. apie: 18.

I wezwawszy Fáráo Moizessá y Aaroná w nocy/ rzekł: Wstháńcie á wynidzcie od ludu mego/ wy y synowie Izráhelscy: Idzcie/ á offiáruycie Pánu iáko powiádácie. Owce wásse y stádá zábierzcie iákoście prosili/ á odchodząc błogosławcie mi. I przytyskowáli Egyptczykowie ludu Izráelskiemu/ áby co rychley z ziemie wyszli/ mowiąc: wszyscy pomrzemy. A przeto wziął lud ciásto pierwey niżli było záczynione/ á záwinawszy w płachty/ włożył ná plecy swoie. I vczynili synowie Izráhelscy thák iáko był przykazał Pán Moizessowi: á náprosili v Egyptczykow naczynia y státku srebrnego y złotego/ y szath bárzo wiele. A Pan dał przyiazń ludu swemu/ v Egyptczykow/ by im pożyczáli: y złupili Egyptczyki.

Wyszli tedy synowie Izráelscy z Rámesse/ do Sochot/ málem iáko po sześć krocstho tysiąc mężow pieszych/ proc dziatek y

Po sześć kroc sto tisiąc niewiáśth mężow sámich

niewiásth. Ale y lud pospolity bez liczby ßedł z niemi: Owce/ stádá/ y dobytkow rozmáitych bárzo wiele. I piekli ono ciástho ktore byli wynieśli z Egyptu: y náczynili podpłomykow przásnych: Bo niemogli zádáć onemu ciástu/ gdy im przythyskowáli Egyptczykowie áby wyśli/ niedopuśczáiac żadney odwłoki/ ták iż niemieli czásu by sobie byli co iesć nágotowáli.

Gene: 15. Actu: 7.

A czás mieśkánia synow Iśráelskich w Egyptcie/ był czterzy ścá y trzydzieści lat.

430 lath

Kthore gdy sie wypełniły/ tegoż dniá wyssedł wssystek huf Páński z ziemie Egyptskiey. Noc ták ktorey wywiodł ie z Egypthu/ godna iest áby była záchowywaná Pánu: I te záchowywáć máia/ wssystcy synowie Iśráelscy/ w rodzáiach swoich. I rzekł Pan do Moiżeśá y Aaroná: Ten obrzad bedziecie chowáć przy iedzeniu Phá-se/ (to iest Báránká wielkonocnego). Żaden cudzoziemiec nie bedzie go iadł/ káżdego służebniká kupnego obrzeżecie/ tedy ták bedzie iadł. Gość y naiemnik niebeda go iedli/ W iednym domu bedziecie go pożywáć/ á nic mieśá iego przed dom niewyniesiecie/ áni bedziecie támáć kości iego. Wssystek zbor synow Iśráelskich tho bedzie czynił.

Nume: 9. Ioan: 19.

A iesliby ktoż przychodniow do wáśey ziemie chćiał przyść/ á obchodzić śpráwe the Báránká páńskiego/ pierwey bedzie obrzezan wsselki mężczyzná/ tedy porzadnie bedzie obchodził/ y bedzie iáko ten ktory iest rodakiem they ziemie. A iesliby ktory nie był obrzezány/ nie bedzie pożywał Bárán-ká. Toż práwo bedzie tuteczнemu/ y przychodniowi ktory pielgrzymuie v was.

Thedy vczynili wssystcy synowie Iśráelscy/ iáko przykazał Pan Moiżeśsowi y Aaronowi. A tegoż dniá wywiodł Pan syny Iśráelskie z ziemie Egyptskiey/ w zastheipiech ich.

Cap. 13.

Wyzwolenie z Egyptu Pan pámietáć vrocystym tego dniá obchodem/ y poświecániem pierworodnych/ rostazał. á Iśráhel idąc po puśczy/ miał wodzem/ słup ogniśty y obłoczny.

Exo: 34. Nume: 8. Luce. 2. Leui: 27.

I Mowił Pan do Moiżeśá/ rzekąc: Poświeć mi thák miedzy ludźmi synow Iśráelskich/ iáko miedzy bydłem/ wsselkie pierworodne/ ktore żywot naprzod otwiera. Bo tho wssystko moie iest. I rzekł Moiżeś do ludu: Pámietaycie ná ten dzień ktoregoście wyśli z Egyptu y z domu niewolstwá/ yż mocna reka wywiodł was Pan z mieścá tego: ábyście nie iedli kwássonego chlebá. Dziś wychodzicie kśiężycá nowych vżythkow.

A gdy cie przywiedzie Pan do ziemie Kánááńskiey/ y Etheyskiey/ y Amorrheyskiey/ y Eweyskiey/ y Iebuzeyskiey/ kthora przysiągł oycom twoim/ żeć miał dáć ziemie opływáiacą mlekiem y miodem: bedziecie obchodzić ten zwyczay świat/ kśiężycá thego. Siedm dni bedzieś pożywał przásnego chlebá: á dzień siodmy bedzie vroczysty Pánu. Asymá (tho iest przásny chleb) bedziecie iesć siedm dni/ niebedzie náleziono v ciebie nic kwássonego/ áni po wssystkich gránicách twoich. A bedzieś powiádał synowi twoiemu onego dniá/ mowiąc: Thoć tho iest/ co mi vczynił Pan/ kiedym wyssedł z Egyptu. I bedzie iákoby známie ná rece twoiey/ á iákoby vpominek przed oczymá twoimi: iżby zakon Páński záwżdy był w vstách twoich/ bo cie Pan mocna reka wywiodł z Egyptu. Obchody ták owey vcciwości bedziecie strzedz/ czásu pewnego/ ná wsselki czás.

vstawa

A gdy cie Pan doprowádzi do ziemie Kánáneyskiey/ iákoć przysiągł y oycom thwoim/ y dáćyby ia: Odłaczyś Pánu/ wsselkie co otwiera żywot mátki/ y co też pierworodnego iest w dobytkách twoich: Cokolwiek by było męskiego pogłowia/ poświećiś Pánu. Pierworodne osłowe/ zámieniż zá owce. Co ieślibyś nieodkupił/ zábiieś. Wsselkie pierworodne człowiecze synow twoich/ odkupiś zapłátą.

A ieśliby cie kiedy syn twoy spytał/ mowiąc: Coż to iest? Odpowieś mu. Wmocney rece wywiodł nas Pan z ziemie Egyptskiey/ z domu niewolstwá. Abowiem gdy sie był vpárł Fárao/ á niechćiał nas wypuścić/ pobił Pan wsselkie pierworodne w ziemi Egyptskiey/ od pierworodnego człowieczego/ aż do pierworodnego bydlecego: Dla tegoż offiáruie Pánu wssystko co iedno otwiera żywot matczyn pogłowia męskiego/ á wsselkie pierworodzone z synow moich/ odkupuie. A przeto bedzie to iákoby známie ná rece twoiey/ y iákoby pámiętne záwiessone przed oczymá twoimi. Dla tego iż mocna reka wywiodł nas Pan z Egyptu.

Gdy tedy iuż wypuścił Fárao lud/ nie wiodł ich Pan droga ziemie Filistińskiey/ kthora bliżssa iesth: rozważáiąc sobie/ by snadz niezałował tego (lud) gdy by obaczył áno przeciw niemu walki powstáią/ by sie zás niewrocił do Egypthu. Ale go obwiodł/ droga po puśczy/ ktora iest wedle morzá czerwonego: y wyśli zbroyno synowie Izráelscy z ziemie Egypthskiey.

Kosci Joz.

Wziął też Moiżeś kości Iozephowe z sobą: przeto iż był poprzysiągł syny Izráelskie/ mowiąc: Náwiedzy waś Bog/ wynieście ztąd kości moie z sobą.

Gene: 50. Nume: 14.

I wyssed



I wyssedssy z Sochod/ rozbili namioty w Etham/ ná końcu pusthyniey. A Pan ßedł przed nimi vkázuiac im droge/ we dnie w słupie obłokowym/ wnocy w słupie ognistym: áby był wodzem ich ná drodze/ oboiego czásu. Vstáwicznie był słup obłoczysty przez dzień/ á słup ognisty przez noc/ przed ludem.

1.Cori:10. Nehem:9.

Cap. 14.

Gdy Fárao sciga Izráhelity/ á po sussy w morze wßedssy ze wßystkiemi ieznimi y z wozy vtonał.

MOwił tedy Pan do Moizessá/ rzekac: Mow synom Isráelskim/ niechay náwroćiwssy sie rozbija namioti ná przećiwko Phiáryoth/ ktore iest miedzy Magdálon y morzem/ náprzećiwko Beelsefon. Przed oczymá iego oboz położyćie nád morzem. Boć rzecze Fáráo o syniech Isráelskich: Vwikłáli sie błądzac ná ziemi/ záwártá ie pusscza. A vczynie zákámiáłe serce iego/ yż będzie was gonił: á będe chwałą sławion y záwołánim dla Fáráoná y dla wssystkiego zastępu iego. I poznáia Egyptczykowie żem ia Pan. I vczynili thák.

Opowiedziano potym Krolowi Egyptskiemu/ żeby vćiekał lud: tedy odmieniło sie serce Fáráonowe y dworzánow iego/ o ludu Isráelskim/ y rzekli: Cożechmy vczynili żezmy wypuśćili Isráelá/ áby nam nie służył? Kazał thedy záprzegáć wozy/ á wssystek lud swoy wział z sobą. A wział ßeśćset wozow wybránych/ y co iedno kolwiek w Egyptćie wozow było: y thudzieß Hetmány wssystkiego woyská. I zátwárdził Pan serce Fáráonowe Krolá Egyptskiego/ y gonił syny Isráhelskie: A oni wyßli byli w mocney á wysokiey rece.

A gdy ie gonili Egyptczykowie sládem/ nádeßli ie w obozie nád morzem: á wssystcy ieżni y wozy Fáraonowe/ y wssysthek zasthep/ byli w Phiáryoth przećiwko Beelsefon. A gdy sie Fáráo przyblizał/ podniossy synowie Isráelcy oczy/ obaczyli zá sobą Egypthczyki: y ieli sie bárzo bać/ y záwołáli do Páná/ á do Moizessá rzekli: Podobno nie było grobow w Egyptćie/ dla tegoś nas wywiodł ábyśmy pomárli ná pußczy: Cożeś to vczynił żeś nas wywiodł z Egyptu? Zażechmyć niemowili tego ießcze w Egyptćie/ ták mowiac: Odeydz od nas/ że będziem służyli Egyptczykom? Abowiem dáleko lepiey było służyć im/ niżli pomrzeć ná pusscżey. Tedy rzekł Moizeß do ludu: Nieboyćiesie: stoyćie/ á pátrzayćie ná wielkie spráwy Páńskie/ ktore dziś będzie czynił: Bo Egyptczyki ktore teraz widzićie/ iuż dáley nie vzrzyćie ná wieki. Pan sie będzie potykał miásto was/ á wy będziećie milczeć. I rzekł Pan do Moizessá: Coß do mnie tylo wołaß? Mow synom Isráelskim niech idą przedsie. A thy podnieś liaskę twoie/ y wyćiagni rękę swą ná morze/ á rozdziel ye: áby ßli synowie Isráelscy śrzodkiem morzá po sussey. A iać záslepię serce Egyptczykow że was będą gonić: á będę vwielbion w Fáráonie/ y we wssystkim woysku iego/ ták w woziech iáko w ieznych iego. I z wiedzą Egyptczykowie/ żem ia iest Pan: gdy będę osławion w Fáráonie/ y w woziech/ y w ieznych ie°.

A wziawssysie Angioł Páński ktory ßedł przed obozem Isráelskim/ zássedł zá nie/ á pospołu snim słup obłokowy/ opuśćiwssy przodek sthánał zá nimi: miedzy woyskiem Egyptskim/ y woyskiem Isráelskim. A był obłok ćiemny/ á oświecáiacy noc/ thák yż ksobie wespołek/ przez cáłą noc przystępić nie mogli.



I gdy wyciagnał Moizeß rękę ná morze/ wyßussyl ie Pan/ wianiem wiátru gwałtownego y palacego cáłą noc/ y obroćił ie w suchość: y rozdzieliłá sie wodá. Szli tedy synowie Isráelscy przez śrzodek suchego morza/ bo byłá wodá iákoby mur/ ná práwicy y ná lewicey ich. Goniac ie Egyptczykowie/ weßli zá nimi/ y wssystcy ieżni Fáráonowi/ wozy iego y iezni ßli przez pośrzodek morzá.

Psal:113. Psal:77. & 104. Hebre:11.

Sapi: 18.

A iuż było przyszło czućie iutrzenne/ á oto wezrzawszy Pan ná woysko Egyptskie przez stup ogniſthy y obłoczny/ wytráćił woysko ich/ y spętrzewáćał kołá wozow ich: á toneli ná glebia. Przeto mowili Egyptczykowie: Vćiekaymy przed Jſráelem: Abowiem Pan walczy zá niemi náprzećiwko nam. Jrzekł Pan do Moiżessá: Wyćiegni rękę twoię ná morze/ że ſie zás zbieżą wody ná Egyptczyki/ ná wozy y iezdne ich.

A gdy wyćiągnął Moiżeß rękę ná morze/ zbiegły ſie wnet wody ná pierwſſe mieſce/ gdy poczynáło świtáć: á gdy vćiekáli Egyptczykowie/ záſkoczyły ie wody/ y záláł ie Pan wetnámi morſkimi. A wroćiwßy ſie wody/ przykryły wozy y iezne wßyſtkiego woyſká Fáráonowego/ ktorzy goniąc weßli byli w morze: ták iż ámi ieden ſpich nie zoſtał. A ſynowie lepak Jzráelſcy/ ßli przez poſrzodek morzá ſuchego/ á wody im były miáſto murow ná práwey y ná lewey ſtronie.

To zobie

Wyzwolił tedy Pan w ten dzień Jzráelá z ręki Egyptcyków/ Jvzrzeli Egyptczyki vmárłe ná brzegu morſkim/ y rękę wielką ktorą vkázał Pan na przećiwko ym: A bał ſie lud Páná/ y wierzył Pánu/ y Moiżeſſowi ſłudze iego.

Cap. 15.

Podźiękowawßy Jráhelitowie Pánu Bogu śpiewániem/ przyßli do Márath/ gdźie gdy ſye wody gorzkie obroćiły w ſłodkie/ przyßli do Helim.

TEdy ſpiewáli Moiżeß y ſinowie Jzráelſcy te pieśń Pánu/ y mowili.

Spiewaymy Pánu: ábowiem wielmożnie okázał maieſtáth mocy ſwey/ koniá y iezdzce wrzućił w morze.

Sapi: 10. Iſai: 12. Pſal. 117.

Moc y chlubienie moie Pan/ á ſtháł mi ſie ku zbáwieniu.

Tho ieſt Bog moy/ á bede go wielbił/ Bog oycá moiego/ á bede go wynoßił.

Pan iákoby máż boiowny/ wſſechmocne imie iego.

Woży Fáráonowe y woyſko iego wrzućił w morze: á co czelnieyſſe kriążetá iego/ potopił w Morzu czerwonym.

Wielkość wod zákrytá ie/ z ſthapili ná glebia iáko kámień.

Práwicá twoiá Pánie wielmożna ſie okázáłá w mocy: práwicá twoiá Pánie zbitá nieprzyiáćielá.

I w mnoſtwie ſtawy twoiey/ złożyłeś przećiwniki moie: ſpuśćiłeś gniew twoy/ ktory pożárł ie iáko zdźbło.

W duchu poruſſenia twego ßćiągnęły ſie wkupę wody: ſtánęłá wodá płynąca/ z ſiádły ſie przepáśći w poſrzodku morzá.

Rzekł nieprzyiáćiel: Bede ie gonił á poimam ie/ rozdźiele plony/ á náſyći ſie duſſá moiá.

Wyime ſpoſſew mieć moy/ y zámorduie ie/ ręká moiá.

Wiał wiátr twoy y przykryło ie morze/ potonęli w wodách ná wálnych/ iáko Otow.

Kto ieſt podobny tobie miedzy mocnymi Pánie: kto podobien tobie: wielmożny w ſwiątośći/ grożny y chwálebny/ á czyniący dźiwy.

Wyćiągnąłeś rękę thwoię/ y pożárłá ie ziemiá.

Byłeś wodzem w miłoſierdźiu twoim/ ludu ktorys odkupił: y doniosłeśgo w mocy twoiey/ do przybytku twego świętego.

Wſtąpili ludźie y rozgniewáli ſie: Boleści ogárnęły te ktorzy mießkáią w Filiſtim.

Záfráſowáli ſie w ten cząß Kriążętá Edomſci/ vdátnego ludu Moábſkiego iął ſie ſtrách: práwie ſie rozpłynęli wßyſtcy ktorzy mießkáią w Chánáán.

Niechaż vpádnie ná nie boiaźń á leká nie/ w wielkości rámienia twoiego: niechay ná mieſcu ſkámieią: ázby przeſſedł lud twoy Pánie/ dokąd by nie przeſſedł lud twoy/ ten ktorys opánował.

W wiedźieć ie y wßczepiß ná gorze dźiedźictwá twoiego/ w namocnieyßym przybytku twoim ktorys Pánie ſprawił: Mieſce twe ſwiętę Pánie/ ktore vmocniły ręce twoie.

Pan będzie krolował ná wieki y dáley.

Abowiem wſſedł Fáráo iesdźiec z wozmi y ieznymi ſwoimi w morze/ y przywiodł ná nie Pan wody morſkie.

Ale ſynowie Jzráelſcy chodźili po ſuſzy/ poſrodkiem iego.

Wźiętá też y Máriá prorokini ſioſthrá Aaronowá bęben w rękę ſwoię: y wyßły w ſſyſtkie niewiáſty zá nią z bębny/ táńcuiąc y ſpiewáiąc/ ktorym záczynátá Máriá/ mowiąc.

Spiewaymy Pánu: ábowiem wielmożnie okázał máieſtáth mocy ſwoiey/ koniá y iezdzce wrzućił do morzá.

Wźiął thedy Moiżeß Jzráelá z morzá czerwonego/ y wyßli ná puſzczą Sur: á chodźili trzy dni po puſzczy á nie náßli nigdźiey wody. I przyßli do Máráth/ ále niemogli pić wod z Máráth/ przeto że były gorzkie. Skąd że y ſłuſznie imie mieſcu dáł/ rzekąc ie Máráth/ to ieſt gorzkość. I ſſemrał lud náprzećiw Moiżeſſowi/ mowiąc: cożbędźiemy pić: Thedy on wołał do Páná: ktory vkázał mu drzewo/ ktore gdy włożył w wody/ ſthały ſie ſłodkimi.

Numer: 33.

Woda gorzka

Sathy

Tudit. 5. Eccle: 38.

Tám tem mieſcu poſtánowił mu przykázánia y Sądy/ y támżego kuſił/ mowiąc:

Vsłuchaßli głossu Pana Bogá twoiego/ y bedzießli czynił co iest iemu przyiemno/ á ießli bedzieß posłussen przykázánia iego/ y strzegł wssyćkiego poruczeństwá iego: żadney choroby ktoram kładł ná Egypt/ nie przepußcze ná ćie. Abowiem ia iestem Pan vzdrowićiel twoy.

Nume: 25. I przyßli do Helim synowie Izráelscy/ gdzie było dwánaśćie sthudnic wod/ á siedmdziesiath Palm: y rozbili namoty á położyli sie przy wodách.

Cap. 16.

Gdy synowie Izráelscy o pokarm nárzekáią/ dał ym Pan dostátek przepiorek y Mánny. y roskazánie o zbieraniu iey y záchowániu ossobno.

Sapien: 11. GDy tedy wyßli z Helim/ przyssedł wßystek gmin synow Izráelskich ná pußczą Syn/ ktora iest miedzy Helim y Sinai: pietnastego dnia kriężycá wthorego/ gdy wyßli z ziemie Egypthskiey. Tedy iał wssyćiek gmin synow Izráelskich ßemráć przećiw Moizessowi y Aaronowi ná pußczy. I rzekli synowie Izráelscy do nich: O bysmy byli pomárli od reki Páńskiey w ziemi Egyptskiey/ gdysmy siádáli nád gárncy mięssá/ y gdysmy iadáli chleb do woli: Czemuśćie nas wywiedli ná the pustynią/ yżbyśćie otho wssystek gmin głodem pomorzyli.

Rzekł tedy Pan do Moizessá: Oto ia wam spußcze iako deßc chleb z niebá: niechay wychodzi lud á zbiera/ coby dostáło ná kożdy dzień: że° sprobuie bedali w moim zakonie chodzić/ álbo nie. Ale dniá ssostego niechay ták gotuią iż tho co w niosą bedzie dwá kroć wiecey niż zbieráć zwykli ná káżdy dzień.

I rzekli Moizeß z Aaronem do wssystkich synow Izraelskich/ Wieczor sie dowiećie/ żeć was Pan wywiodł z ziemie Egyptskiey/ á ráno ogladaćie chwałe Páńską: A bowiem vsłyssałem ßemránie wásse ná-
Nume: 11. przećiwko Pánu: Bo cożesmy my żeśćie semráli náprzećiwko nam? I rzekł Moizeß: Da wam Pan/ wieczor mieso/ á ráno chleb ieść do násycenia: przeto że vsłyßał ssemránia wásse/ ktoremiśćie ßemráli náprzećiwko iemu. Bo onasći nic/ cożez my my? nie przećiwko nam ći iest ßemránie wásse/ ále náprzećiwko Pánu.

Rzekł Moizeß potym do Aaroná: Powiedz wssysthkiemu zgromádzeniu synow Isráelskich. Przystąpćie przed Páná/ ábowiem vsłyssáł semránie wásse. A gdy mowił Aaron do wssego zboru synow Izráelskich/ poyzrzeli ná pustynią: á otho iásność Páńska vkazáłá sie w obłoku. Mowił tedy Pan do Moizessa: rzeknąc/ Słyssałem ssemránia synow Izráelskich/ mowże do nich: Wieczor bedziećie ieść mieso/ á ráno násyćićie sie chlebá: á bedziećie wiedzieć/ żem ia iest Pan Bog wáß. Eccle: 45.



Stáłosie tedy wieczor/ że przylećiawßy przepiorki przykryły namiothy: Poránu też rosá spádłá około namiotow. A gdy zákryłá wierzch ziemie/ vkazáłá sie ná pußczy rzecz drobna/ iákoby w stepie vtłuczoná/ iáko śrzeß ná ziemi: Co gdy vzrzeli synowie Izráelscy/ mowił ieden do drugiego/ Mánhu? (iákoby rzekł/ Coz tho)? Bo niewiedzieli co było. Rzekł im Moizeß: Ten iest chleb/ kthory wam Pan dał ku żywnośći. A tá rzecz kthorą wam przykazał Pan. Zbieray káżdy then chleb/ ile dostánie ku pożywieniu/ ná káżdego człowieká miáre/ ktorą zową Gomor/ wedle liczby osob wássych/ ktore mießkáią w namiećie/ ták bedziećie bráć. Nume: 11. Psal: 77. Sapi: 16. Ioan: 6. 1. Cor: 10.

I vczynili thák synowie Isráelscy/ á ná zbieráli/ iedni wiecey drudzy mniey. I mierzyli ná miáre Gomor: Ani ten ktory wiecey názbierał/ miał wiecey: áni kthory był mniey nágotował nálazł mniey: ále káżdy snich według thego co mogł zieść názbieráli. I rzekł Moizeß do nich: Zadny niezostáwiay sniego nic do iutrá. Ktorzy nie vsłucháligo/ ále niektorzy snich záchowáli do záránia/ tedy sie robacy w nim záległy y śmierdziało sie. I rozgniewał sie ná nie Moizeß. 2. Cor: 8.

Zbieráli thedy poránu wssystcy co miáło dostáć ku iedzeniu. Potym gdy iuż zágrzáło sie słońce/ z topniáło. A ßosthego dniá/ zbieráli pokármy we dwoy nasob/ to iesth/ dwie miárce ná káżdego człowieká. Thedy przyßli wssystcy przełożeni nád pospolstwem/ y powiedzieli tho Moizeßowi. Kthory im rzekł: Thoć iest co wam Pan mowił. Odpoczynienie dniá sobothnego iutro/ poświecone iesth Pánu: co maćie spráwowáć czyńćie/ á co maćie wárzyć/ warzćie: á cokolwiek zostáło/ odłożćie áż do záránku. I vczynili ták iáko był przy-

kazał Moizeß/ y áni sie zaśmierdział áni robaká w nim nálazł. I rzekł Moizeß: Jedzćieß to dziś/ ábowiem Sobothá iest Páńska: Nienaydziećie tego dziś ná polu/ przez ßeść dni zbieraycie: á w dzień siodmy/ Sobbotá iest Páńska/ przeto nie będzie náleziono.

I przyßedł siodmy dzień/ tedy wyssedssy z ludu niekthorzy áby zbieráli/ nienálezli.
Ezech:20. Rzekł tedy Pan do Moizessá: Jákoż długo niezechcećie strzedz przykazánia y práwá moie°: Wiedzćieß że wam Pan dał Sobothę/ y dla tegoż dniá ssostego dał wam pokármy we dwoy nasob: trway káżdy z was v siebie w domu/ á żaden niechay nie wychodzi z miescá swoiego dniá siodmego. I świećił lud dzień siodmy. Názwał tedy
Nume: 11. lud Jsráelski imię iego Man: bo było białe iákoby násienie Koryándrowe/ á smáku iákoby żemły z miodem.

Iudi: 5: A rzekł Moizeß: Tho iest poruczeństwo
Neem: 9. ktore przykazał Pan. Nápełń miárkę ste° (chlebá) á niechay będzie zchowány ná pothomne dálekie narody: áby ználi chleb/ kthorymem was kármił ná pußczy/ kiedyśćie wywiedzieni z ziemie Egyptskiey. I rzekł Moizeß do Aaroná: Wezmi iedno
Hebre: 9. naczynie á nákłádz w nie Mán/ ile sie może włożyć w miárkę Gomor/ á położ przed Pánem ná chowánie do narodow wáßych iáko był przykazał Pan Moizessowi. I położył Aaron w namiećie áby byłá chowaná. A synowie Jsráelscy iedli Mán czterdzieśći lat/ dokąd nieprzyßli do ziemie w
Iudit. 5. ktorey mieli mießkáć. Tego pokármu po-
Nehe: 9. żywáli/ áż iuż przychodzili do gránic zie-
Iosue. 5. mie Kánáneyskiey. A Gomor iest dziesiata cześć miáry Effij.

Cap. 17.

Gdy Lud przećiw Moizeßowi Ráphidym semrał o wodę/ dał im Pan zskáły wodę. á Jozue Amálecha poraża poki ná gorze Moizeß ręce ku Pánu wznośy

Wybrawssy sie tedy wßystko mnostwo synow Jsráelskich z pußczey Sin/ po mießkániach (ábo stácijách/ swoich/ według ro-
Nume. 33. skazánia páńskiego/ położyli sie obozem w Ráfidym/ gdzie nie było wody ku napoiu ludziom. Tedy ieli nárzekáć ná Moizessá/ mowiąc. Day nam wody że będziem pić? On im odpowiedział: Czemu nárzekaćie ná mię? Czemu kusićie Páná? Prágnął tedy tám lud dla niedostátku wody/ y ßemrał náprzećiwko Moizessowi/ mowiąc: Cze-
Nume:20. muś nam kazał wynidz z Egypthu/ ábyś
Iudit. 7. nas y dzieći násse/ y dobytki/ prágnieniem pomorzył?

I wołał Moizeß do Pana/ mowiąc: Coż mam czynić ludu temu? o máły włos że mię nieukámienuie. I rzekł Pan do Moizessá: Idz przed ludem/ á wezmi z sobą z stárßych Jsráelskiego ludu/ á laßkę ktorąś vderzył rzekę/ wezmi w rękę twoię A idz. Otoć ia tám będę stał przed tobą/ ná skálie Oreb/ y vderzyß w skáłę/ á wyniknieć sniey wodá/ y będzie pił lud. Vczynił ták Moizeß przed sthárssemi ludu Jsráelskiego. I názwał imię miescá onego/ Pokusá/ dla nárzekánia synow Jsráelskich/ á yż kusili Páná/ mowiąc: Jestli Bog miedzy námi czyli nie?

Psal: 77. & 80. 1.Cor: 10. Exo: 14. Psal: 77. 1. Cor: 10.

¶ Przyćiągnął potym Amálech/ y walczył przećiw synom Jsráelskim w Ráfidym I rzekł Moizeß do Jozue: Wybierz sobie męże/ á wypráwiwssy sie walcz przećiwko Amálechowi/ ia iutro będę stał ná wierzchu gory/ trzymáiąc laßkę Bożą w ręce moiey. Vczynił ták Jozue/ iáko był roskazał Moizeß/ y walczył przećiwko Amálechowi. A Moizeß y Aaron y Hur/ wstąpili ná wierzch gory.

Iudi: 4. Sapi: 11. Deute: 25.



A gdy podnosił Moizeß ręce/ przemagał lud Jsráelski: á iesli trochę opuśćił/ przemagał zás Amálech.

Już tedy ręce Moizessowi oćiężáły: przeto wziąwssy kámień/ położyli podeń/ y vsiadł ná nim: á Aaron y Hur dzierżeli ręce iego z oboi strony. I stáło sie yż sie ręce iego nieustáły aż do zachodu słońcá. I porázył Jozue Amálechá y lud iego w ostrośći mieczá.

Tedy rzekł Pan do Moizessá: Napiż to w kxięgi dla pamięći/ y włoż to w vcho Jozue: Abowiem wygłádzę pod niebem pámiątkę Amálechá. Zbudował tedy Moizeß ołtarz/ y názwał go imieniem/ Pan podwyßssenie moie/ mowiąc: Iż sámego Páná ręká y woyná Boża/ będzie náprzećiwko Amálechowi/ od narodu áż do narodow.

Nume:24. 1.Reg: 15.

Cap 18.

Jetro Swiekier Moizessow/vslyssawszy sprawy ktore sinim Pan poczynił/z zoną y zoziećmi ieo przyszedł do Moizeszá/ y porádził mu dobrze/ o postánowieniu Sedakow/ y innych vrzędnikow.

MOtym gdy vslyssał Jetro káplá Mádiańſki/ Swiekier Moizessow/to wszystko co vczynił był Pan Moizessowi/y Izráelskiemu ludu swoiemu/á iż wywiodł Pan Izráhelá z Egyptu: wziawszy soba Sefore żonę Moizessowa/ ktora był odesłał: y dwu synow ieo/ z ktorych iednemu było imie Gersam (gdy oćiec rzekł: Bytem przychodniem w cudzey ziemi) á drugiemu Eliezer (ábowiem rzekł: Bog oycá moiego/ pomocnik moy/ y wyrwał mie od mieczá Fáráonowego) Przyssedł thedy Jethro Swiekier Moizessow y synowie/ y żoná iego/ do Moizessá ná puszczą/ gdzie sie był obozem położył/ wedle gory Bożey.

Exodi. 2.

I wskazał do Moizessá mowiąc: Ja Jetro Swiekier twoy idę do ćiebie/ z żoną twoią/á dwá synowie twoi z nią. Ktory wyssedszy ná przeciwko Swiekrowi swemu vkłonił sie/ y pocałował: y przywitáli sie zobopolnie spokoynymi słowy.

A gdy wssedł do namiotu/ powiedział Moizeß Swiekrowi swoiemu wszystko co vczynił był Pan Fáráonowi y Egypthczykom dla ludu Izráelskiego/ y wszystkie frásunki kthore ich potykáły ná drodze/ á yż ie Pan wyswobodził. A bedąc Jetro wdzięczen tego wszystkiego/ co iedno Pan raczył vczynić ludu Izráelskiemu/ przeto żego wyrwał z ręki Egypczykow/ rzekł: Błogosłáwiony Pan/ ktory was wyswobodził z ręki Egyptczykow/ y z ręki Fáráonowey: ktory wyrwał lud swoy z ręki Egyptskiey. Terazem poznał yż więtsy Pan nád wszystkiemi Bogi: przeto że sie snimi pyssno obchodzili. Offiárował tedy Jetro świekier Moizessow/ zupełne/ tudzież y inne offiáry Pánu: I przyssedł Aaron ze wszystkiemi stárszymi synow Izráelskich/ y iedli snim chleb przed Pánem.

Exodi. 1. 5 & 14.

A drugiego dniá/ vsiadł Moizeß ná sad á lud stawał przy Moizessu/ od záránku áż do wieczorá. A gdy vzrzał powinowáty iego/ wszystko to co czynił z ludem/ rzekł: Coż to iest co czynisz tym ludem? Czemu sam siedzisz/á wszytek lud czeka od záránku do wieczorá? Ktoremu odpowiedział Moizeß: Przychodzi do mnie lud/ssukáiąc wyroku Bożego. A gdysie miedzy niemi iáka zátarczká stánie/ przychodzą do mnie ábym rossądził miedzy nimi y oznaymił im przykazánie Bożę y práwá iego.

Thedy on rzekł: Nie dobrze tho czynisz/ niepotrzebna praca y. sam siebie psuiesz y lud ten kthory przy tobie iesth: thá praca wietssa iest niżli ty możesz znosić/ sam ey niezdołasz. Ale vsłuchay słowy rady moiey á będzie Pan stoba. Bądź thy ludziom w tych tylko rzeczach/ ktore ku Bogu przystussáią/ byś im opowiedział to co im roskázuie: á oznaymiał im obrzędy chwálebne y sposob służenia Bogu/ y drogę w ktorey by chodzić mieli á vczynki ktoreby czynić mieli.

Deute: 1.

Obácz że miedzi wszystkim ludem męże mądre y bogoboyne/ w ktorych by bytá prawdá/ ktorzyby nienawidzieli tákomstwá/ postánowże snich iedne Hethmány/ drugie Setniki/ y Piećdziesiątniki/ y Dziesiątniki/ ktorzyby sądzili lud záwżdy: Cokolwiek by było więtszego/ niech sie ćiebie dotoża/ á sámi tylko mnieysze rzeczy niechay odprawuią: będzieć tobie lżey gdy to brzemie miedzy insze podzieli. Jesli tho vczyniż/ tedy y wola Páńska wypełniż/ y przykazánie iego będzieß mogł znosić/ y lud ten wszyćiek będzie sie wracał ná mieścá swoie w pokoiu.

Tho vslyssawszy Moizeß/ vczynił wszystko co mu Jetro podał. A obrawszy męże biegłe y cżuyne nád insszy lud Izráelski/ iedne kniążęty nád ludem/ drugie záś Rotmistrze/ Sethniki/ Piećdziesiątniki/ y Dziesiątniki: postánowił/ kthorzy sądzili lud Páński ná każdy czás: iesli co było gwałtownieyszego/ dokładáli sie iego/ ale tylko tátwieysze sprawy/ sámi sądzili. I puścił powinowáthego swego (Moizeß) á on wroćiwszy sie/ ssedł do ziemie swoiey.

Cap. 19.

Wspomniawszy Pan dobrodzieystwo wywolenia zniewoli/ przy gorze Sinay kazał lud poświęćić/ á. by Pan stąpił mowić do Moizeßá przed pospolitym ludem.

Numer. 33:

TRzećiego kniężycá od wyścia Izráelskie° z ziemie Egyptskiey/ w tenże dzień przyszły ná puszcą Synái. Abowiem wezbrawszy sie z Ráfidym/ y przyssedszy aż ná puszczą Synái/ położyli oboz ná tymże mieścu/ á tám że był Izráel rozbił namioty/ ná przeciw gorze. A Moizeß wstąpił ná gorę do Bogá.

Actu: 7.

I wezwał go Pan z gory/ á rzekł: Thę rzeczy powieß domowi Jakobowemu/ y opowieß synom Izráelskim: Widzieliśćie sámi com vczynił Egypthczykom/ iákom was nosił ná skrzydłách orlich/ y przytulił ku sobie. Przeto iesli będziećie słuchać głosu moiego/ á strzegliby śćie vmowę moię/ będę was miał zá lud sobie własny ze wszystkich ludzi: bo wszystká ziemiá moiá iest. A będziećie mi Krolestwem káptáńskiem/ y ludem swiętym. Thę są słowá

Deute: 29. Psal: 23. 1. Petri. 2.

ktore

...e bedzieß mowił do ſynow Iſraelſkich:
Przyſſedł Moiżeß: y zezwawſſy wſſyſtkie ſtárſſe z ludu Iſraelſkiego / powiedźiał im wſſyſtkę rzeczy / ktorą mu był poruczył Pan. I odpowiedźiał wſſyſtek lud ſpołecżnie. To wſſyſtko co Pan rozkazał / vczyniemy. Gdy the ſłowá Moiżeß záś Pánu powiedźiał / rzekł do niego Pan: Iuż teras przyydę do ćiebie we mgle obłoku / ze by mie ſłyſſał lud / gdy do ćiebie bede mowił / á że być potym wierzył ná wieki. Opowiedźiał tedy Moiżeß ſłowá ludzkie Pánu: Ktory rzekł iemu.

Exo: 24. Deute: 5. & 26.

Idz do ludzi / á poświeć ie dziś y iutro / á niechay ochędożą odzienie ſwoie / áby byli gotowi ná trzeći dzień: Abowiem dniá trzećiego zſtąpi Pan / przed wſſyſtkim ludem / ná gore Synái. Około ktorey nazn...ż ludziom miedze / y powieß im / Ochrzeßćie tego ábyśćie nie wſtępowáli ná gore / ányſie dothykaycie końcá iey: Wſſelki ktory ſie dotknie gory / śmiercią wiecżną vmrze. Rękę ſie tákiego niedotknie / ále bedzie vkámionowan / ábo vſtrzelan / choć człowiek choć bydle bedzie / niezoſtánie żywo. Gdy poczną brzmieć trobá / tedy niechay wſtąpią ná gore.

Hebre: 12.

Znák

Stąpił tedy Moiżeß z gory do ludzi / y poświećił ie. A gdy ochędożyli odzienie ſwoie / rzekł do nich: Badźćie gotowi ná trzeći dzień / á nieprzyſtępuyćie do żon wáſſych.



Iuż był przyſſedł dzień trzeći / y náſtáło záránie: á oto dáli ſie ſłyſzeć grzmienia / y roświecáły ſie tyſkáwice / á obłok bárzo geſty iał zákrywáć gore / á trabienie traby im dáley thym wiecey ſie ieło rozlegáć: y polękał ſie wſſyſtek lud ktory był wobożie. A gdy ie wywiodł Moiżeß w droge przećiwko Pánu Bogu z mieścá obozu / ſtháneli przy ſámey gorze:

...te: 4.

A wſſyſtká gorá Synái kurzyłá ſie / przeto yż był Pan zſtąpił na nie w ogniu / y kurzył ſie ſiney dym / nieináczey iáko z piecá / wſſyſtká gorá była ſtráſſliwa. A dzwiek trąby znienacká roſł wiecey / y im dáley tym ...e wiecey rozlegał. Moiżeß mowił: á Pan odpowiadał iemu. Iſtąpił Pan na gore Synái ná ſámy wierzch gory / y przyzwał Moiżeſſá ná wierzch iey. Tám gdy wſtąpił / rzekł do niego.

Zſtąp / á świadecthwem zápewni lud: by lepak nieprzeſthąpił gránic chcąc widzieć Páná / á zginęło by ich bárzo wiele. Káptani też ktorzy przyſtępuią do Páná / niech ſie poświęcáią / áby ich nie potráćił. Irzekł Moiżeß do Páná: Nie może lud pospolity wſtąpić ná gore Sinai. Abowiemeś ty oświadczył / y rozkazałeś / mowiąc: Położ miedze przy gorze / y poświeć ią.

Ktoremu rzekł Pan: Idź / z ſtąp: Iżáś wſtąpiż ty / y Aaron ſtoba. A káptani y lud pospolity niechay nieprzeſtępuią miedzey áni wſtępuią do Páná / by ſnáć ich nie potráćił. Zſtąpił thedy Moiżeß do ludu / y wſſyſtko im opowiedźiał.

Exo: 24.

metikaj

Cap. 20.

Moiżeß dźieśięcioro Przykazánie Boże bierze od Páná. Sposob budowánia oltarzá Pánu opiſſuie.

Deute: 5. Pſal: 80. 96. & 113. Leui: 26. Deute: 4. Iudi: 6. Ioſue. 24. Deute: 24.

Mowił Pan Bog thy wſſyſtkie ſłowá: Ja ieſthem Pan Bog twoy / ten ktorymćie wywiodł z ziemie Egyptſkiey / z domu niewoley.

Nie bedzieß miał Bogow inych / procż mnie. Nieczyń ſobie obrázu rzezánego áni żadnego podobieńſtwá tych rzeczy ktore ſą wzgore ná niebie / y ktore ná ziemi niſko / áni tych ktore ſą w wodzie pod ziemią. Niebedzieß ſie im kłániał / áni podćiwości wyrzadzał: Bom ia ieſt Pan Bog twoy mocny / Zawiſny w miłości / mßczac ße nie práwości oycowſkich w ſyniech / do trzećiego y do czwartego pokolenia / tych ktorzy mie nienawidzą. A czyniąc miłosierdzie nád tyſiącmi tych / ktorzy mie miłuią / y ſtrzegą przykázánia mego.

Leui: 19. Math: 5. Ezec: 20. Eccle: 23. Leui: 24. Exo: 13. 34 & 35.

Niebedzieß brał imienią Páná Bogá twoiego nádáremno: Abowiem niebedzie y Páná bez winy ten ktoryby wziął nádáremno imie Páná Bogá ſwego.

Pámietay ábyś dzień Sobotni ſwiećił / Sześć dni bedzieß robił / y ſprawiał wſſyſtkie potrzeby twoie. Ale ſiodmego dniá / Sobbotá Páná Bogá twoiego ieſt. Nie bedzieß czynił żadnego vczynku weń / ty y ſyn twoy / y corka twoiá / ſługá twoy y ſłużebnicá twoiá / bydło twoie / y gość ktory ieſt w domu twoim. Abowiem w wſſeſći dniách ſtworzył Bog niebo y ziemie / morze y wſſyſtko co wnich ieſth / á ſiodmego dniá odpoczął. Przeto błogoſławił Pan dzień Sobotni / y poświećił go.

Exod: 5.
Mathe: 15.
Epheſi: 6.
Mathe: 5.

Czci oycá [illegible]
długo był żyw ná ziemi/ ktorą Pan Bog twoy da tobie.
Nie bedzieß zábijał.
Nie bedzieß cudzołożył.
Nie bedzieß kradł.
Nie bedzieß mowił przeciw bliźniemu twoiemu fałſſywego świádectwá.
Nie bedzieß pożadał domu bliźniego twoiego: Ani pożaday żony iego/ áni ſługi/ áni służebnice/ áni wołu/ áni osłá/ áni żadney rzeczy ktore ſą iego.

Roma: 7. & 13.
A wſſyſtek lud ſłyſſał głoſy/ y widział błyſkánia/ y dźwięk trąby/ y gorę á oná ſie kurzy: przeſtráſſeni tedy y boiáźnią z trwożeni/ ſtáneli z dáleká/ mowiąc Moiżeſſowi: Mow thy do nas/ á bedziemy cie ſłuchać: Niechay do nas Pan nie mowi/ byſmy ſnadź nie pomárli. I rzekł Moiżeß do ludu: Nieboyćie ſie: Abowiem przyſſedł Bog áby was doświadczył/ á żeby iego ſtrách był w was/ byśćie niegrzeſſyli.

Hebre: 12. Deute: 18.
I ſtał lud z dáleká/ á Moiżeß przyſtąpił do obłoku w ktorym był Bog. Rzekł záś Pan do Moiżeſſá: Tak rzeczy powieß ſynom Iſráelſkim: Wyśćie ſámi widzieli iżem z niebá mowił do was. Nie bedźiećie ſobie czynić Bogow ſrebrnych/ áni też Bogow złotych.

Exodi. 27. & 38.
Vczynićiemi ołtarz z ziemie/ y bedźiećie ná nim offiárować zupełne y ſpokoynie offiáry wáſſe/ owce wáſſe y woły/ ná wſſelkim mieſcu gdźie kolwiek bedźie pámiątká imienia moiego: przyydę do ćiebie/ á bede błogoſłáwił tobie.

Deute: 27. Ioſue: 8.
Jeſli mi vczyniż ołtarz kámienny/ niebuduyże gi z ćioſánego kámienia. Abowiem ieſlibyś podniosł żelázo nań/ bedźie zpługáwiony. Nie bedźieß wſthepował po ſthopniách do ołtarzá moiego/ by ſie nieodkryłá nieuććiwość toná twego.

Cap. 21.

Sądowe práwá o Słudze álbo służebnice y kupnych/ o mężoboyſtwách/ o kradzieſtwach/ o tych ktorzy rodźicom łáią álbo ie bią/ ſwárzą ſie/ y o wole rogámi hodzącym.

Deute: 15. Ire: 34.
Tyże ſą práwá ſądowne ktore im przełożyß: ieſli kupiß służebniká żydowiná/ bedźieć służył ßeść lath/ ſiodmego odeydzie wolno (ktemu) dármo. W iákim odźieniu przyydzie/ w tákim niechay odeydzie. Jeſlibyś miał żonę: z żoną pospołu odeydzie. Jeſliże by pan iego dał mu żonę/ á miał by śnią ſyny y corki: niewiáſtká y dźieći iey/ bedą tegoß páná/ á on ſám odeydzie w odźieniu ſwoim. A ieſliby rzekł służebnik: Miłuię páná mego/ y żonę/ y dźieći/ niechcę być wolnym: przywiedźie go pan do Bogow/ y przyáwszy go v drzwi y v podwoiow/ á przekłoſſe mu ſſydłem/ tedy bedźie mu służebnikiem wiecżnym.

Jeſli kto ſwoiego przedał corkę ſwoię ku służbie/ nie odeydzie iáko máią obyczáy odchodzić służebnice.

Jeſliby iey pánu ſwemu nie podobáłá ktory ią kupił/ á ią miał: ále záprzedáć iey obcemu ludu nie bedźie mogł/ ieſliby ią wzgárdził. A ieſliby ią ſynowi ſwoiemu poślubił/ vczyni iey tak iáko y cżynić corám ſwoim. Jeſliże by ią [illegible] opátrzy służebnice godámi/ y [illegible] y wiáná (dla teo że ią zelżył) niech [illegible] náwia. Jeſli tych trzech rzeczy nie [illegible] wyni dźie wolno krom pieniędzy. Leui: 24.

Ktoby vderzył człowieká ſ[illegible]go zábił/ śmierćią niechay vmrze. [illegible]y by ſie nań nieuſádził iedno że mu[illegible] w ręce ieo: náznáczę ią tobie mieſc[illegible] rego by miał vćiec. Jeſliby ktho z[illegible] zábił bliźniego ſwoiego/ kthemu z[illegible] wie: oderwieß go y od ołtarzá meg vmrze. Deute: 19.

Ktoby vderzył oycá ſwoiego álbo ma[illegible] ke/ śmierćią niechay vmrze. 20.

Ktoby łáiał oycu ſwoiemu álbo matce/ śmierćią niechay vmrze. 20. 5. 7.

Ktoby vkradł człowieká/ á záprzedał o: przekonány o tho że winien/ śmierćią niechay vmrze.

Jeſliby zwádziwßy ſie mężowie/ vderzył ieden drugiego bliźniego ſwoiego kámieniem álbo pieśćią/ nie do śmierći/ ale żeby leżał ná toßku: Jeſlyby wſtał á wychodźył przed dom o laſcze ſwoiey/ niebedźie winien ktoży vderzył/ ále iednák/ żeby prace ieo y nakłády ná lekárze/ nágrodźił.

Ktoby vbił służebniká álbo służebnicę laſką/ ták żeby w ieo rękách vmárli/ bedźie winien wielkiego grzechu: ále ieſliby dźień álbo dwá żyw był (pokarániu) niebedźie winien karánia/ bo pieniądze iego ſą.

Gdźieby wádząc ſie mężowie/ vderzył ktory niewiáſte brzemienną/ á odeßło by iey co nosyłá/ ieſli by ſámá żywá zoſtáłá: bedźie powinien dáć ile bedźie chćiał mąż oney żony/ á iednacże nayda. Ale ieſliby śmierć potym ná nie przyßłá da żywoth zá żywoth/ oko zá oko/ zab zá zab/ rękę zá rękę/ nogę zá nogę/ pálenie zá pálenie/ rány zá rány/ śiność zá śiność. Leui: 22. Deute: 19. Mathei. 5.

Jeſliby kto wybił oko ſłudze álbo służebnicy ſwoiey/ á vczynił by ie o iednym oku/ wypuśći ie wolno/ zá oko ktore im wyłzab takież ieſliby wybił ſłudze álbo ſ[illegible]bnicy ſwoiey/ takież wypuśći ie wo[illegible]

Jeſliby woł rogiem vderzył bo niewiáſte/ ták żeby vmárli/ vkámionowan: á mieſá iego n[illegible]

Ktobi [illegible]

á pan onego wołu niebędzie winien.

Jeśli żeby wół bodł rogiem od wczoráyssego álbo od trzeciego dniá a ták ieżeli by sie tho przez ludzie páná iego a ieżliby go niezawárt/ zátym by on zábił mężá álbo niewiáśte: y wołu tego vkámienuią/ y páná iego zábiią. Jeśliże zaś pieniądze dáć skáża/ da odkupuiąc żywoth swoy cokolwiek będą chćieć od niego.

Synà też álbo corkę ieśliby zábodł/ tenże wyrok ná sobie będzie nośił. A ieśliby sie rzućił ná sługę álbo ná służebnicę/ trzydzieści łothow śrebrá pánu da: á wołu przedsie vkámionuią.

Jeśliby kto otworzył śtudnie álbo wykopał/ á niezákrył iey/ y wpadł by wół álbo osieł do niey/ pan oney śtudnie/ zápłáći bydle/ żacż stoi: á tho co zdechło iego będzie.

Jeśliby wół cżiy/ wołu cudzego ránił/ ták żeby zdechł: przedádzą wołu żywego/ y rozdzielą sie pieniądzmi/ á mięso martwego miedzy sobą podzielą. Ale ieśli wiedział pan iego/ iż wół rogámi bodł od wczorayssego álbo od trzeciego dniá/ á nie strzegł go/ da wołu zá wołu/ á zábithego wezmie zupełnie.

Cap. 22.

O kradziectwie/ śkodzie/ zastáwie/ pozyczániu/ y ozgwałceniu/ práwá. o Gośćiá/ wdowę y sierote karánie/ y o posłuszeństwie y dziesięcinach.

JEśli kthо vkrádnie wołu álbo owcę/ á zábije álbo przeda: pięć wołow zá iednego/ á cżterzy owce: zá iedne/ wroci.

2. Reg: 12.

Nieśliby złodzieiá zástano/ á on wyłámuie dom/ álbo sie podkopywa/ á thám by go rániono ták że by od tego vmárł: ten ktory go ránił/ niebędzie wylania krwie winien Ale ieśliby tho vczynił gdy iuż słońce weszło/ mężoboyśtwo popełnił/ y then sam niechay vmrze.

Jeśliżeby niemiał co zá kradzieśtwo oddáć/ sam będzie záprzedan. Będzieli náleziono v niego coby vkradł żywo/ bądź wół álbo osieł/ álbo owcá: we dwoy nasob wroci.

Gdy by kto śkodę vczynił ná polu: álbo w winnicy/ wypuściwszy bydle swe áby spásło cudze: co kolwiek nailepszego będzie miał ná roley swoiey álbo w winnicy/ według ossácowánia śkody/ nágrodzi.

2. Reg: 14.

Jeśliby wyśedszy ogień popalił pożete zboże/ álbo wkopy stożone/ álbo ieszcze sto [illegible] ná roley/ ten nágrodzy śkodę/ kthо o-

[illegible]ścielowi pie-
[illegible]nięke: á v-
[illegible]rzyiął:

ieśliby náleziono złodzieiá/ wroci we dwoy nasob: Jeśliżeby złodziey zginął: pan domu onego/ będzie przyzwan do Bogow/ y vczyni przysięgę/ że niewyćiągnął ręki swey ná rzecż bliźniego swoiego/ ku wyrządzeniu zdrády/ ták o wołu iáko o osłá y owcę y odzienie/ y cokolwiek śkody przyniesć może: oboygu spráwá przytoczy sie przed Sędzie: ieśli by go oni nálezli być winnym/ we dwoy nasob wroci bliźniemu swoiemu.

Psalm: 8. Ioan: 10.

Przez Bogi, wtym y drugim capitule ma być rozumiano sędzie, ktorzy dla tego Bogowie rzeczoni, iż moc ich od Boga, y namiasthkowie Boży są.

Jeśliby kto polecił bliźniemu swoiemu/ wołu/ osłá/ owcę/ y wssełkie bydle wopiekę/ á odeszło by vniego álbo znedziáło/ álbo by'o zaiethe od nieprzyiaćielá/ gdyby tego nikt niewidział: przysięga tho odprawi/ że niewyćiągnął ręki ná rzecż bliźniego swoiego: y przyimie pan przysięgę/ á on niebędzie przyniewolon wrocić. Ale ieśliby było vkrádzione/ nágrodzi śkodę pánu. Jeśli zá mordowáne od zwierzath/ niechay donieśie do niego co ieśt vdawiono/ tedy niebędzie płácił

Kthо by od bliźniego swego cżegokolwiek pożyczył/ á ochromiáłoby álbo zdechło gdy pan niebył przytym: przyćiśnagoku oddániu. Ale będzieli przy tym pan/ nic nie da/ á zwłaczá ieśliby náiete było/ y przyszło zá słussna zapłáta ná robotę.

Jeśliby kto zwiódł pánne ieszcze nie poślubioną/ y spałby śnią: wiáno iey da/ á one wziąć sobie zá żonę. Ale ieśliby oćiec niechćiał mu dáć pánny/ da przedsie pieniądze/ według obyczáiu wiáná/ kthore pánny brác zwykły.

Pamię

Cżárownikom niedopuśćiż żyć ná świećie. Kthoby miał spráwę z bydlęćiem/ śmiercią niechay vmrze. Kthо offiáruie Bogom/ kromia Pánu sámemu/ będzie zábit.

Leui: 9.

Przychodniá niezásmućiż/ ánigo fráśowáć będziesz: Bościę y sámi byli przychodniámi w ziemi Egyptskiey.

Wdowię y sierocie niebędźiećie skodzić. Zacha: 7.

Będźiećieli ie vćiskáć/ będą wołáć do mnie á ia wysłucham wołánie ich: y zrussy sie gniew moy/ á pobiię was mieczem/ że będą żony wásse wdowámi/ á synowie sierothami.

Sirą

Pożyczyłli pieniędzy ludu memu vbogiemu ktory mieszka stoba/ niebędźiesz mu przytyskował iákoby lichwiarz/ ánigo lichwámi obćiążył.

Lichwa

Jeślibyś od bliźniego twego wzástáwie wźiął odzienie/ przed zachodem słońcá wrocisz mu ie. Abowiem to iedno odzienie ma ktorym zákrywa nágość ćiáłá swego/ á innego niema ná cżym by spał: Będźielić ku mnie wołał/ wysłuchamgo: bo iestem miłosierny.

Zbogow nie będźiesz sie nátrzasał/ á prze-

Actu: 27. Leui: 22. Exec: 44.

łożonemu nád ludem narodu twego nie-
będziesz złorzeczył.

Dziesięćin / y pierwocin twoich / nie o-
mieszkaway dáć: Pierworodnego z synow
twoich daż mi. Z wołow też y z owiec / ta
kież vczynisz: Siedm dni niechay będzie
przy mátce swoiey / dniá osmego oddaż mi ie.

Mężowie świeci będziecie mi: Mięsá
ktoreby zwierzetá ieść poczęły / nie będzie-
cie ieść / ále wyrzućicie ie psom.

Cap 23.

Práwá Sędziom opisuie / iáko się przećiwko nie
przyiaćielowi / iáko na sądzie koło dárow / spra-
wiać / o trzech vroczystych świetach opisánie / y za-
płáty tym ktorzy Boże przykázánie pełnią.

Dani: 13. Deute: 19. Ioan: 7.

SIę będziesz przysmował powie-
śći omylney: y ręki swey ná tho
niedaż / byś miał zá niesprawie-
dliwym mowić fałszywe świá
dectwo.

We złym wielkości ludzy nienáśláduy: á
przy sądzie zá zdániem wiele ludzi / od pra
wdy się nieodstrzeay.

Ná sądzie / nie będziesz lutościw nád vbo-
gim.

Deute: 22.

Jeśli nádeydzieß wołu nieprzyiaćielá
twoiego / álbo osłá á on błądzi / dowiedz go
do niego.

Deute: 24. Luce. 14.

Jeślibyś vzrzał osłá / tego (człowieká)
ktory ćiebie nienawidzi / leżącego pod
brzemieniem / nie przeminieß / ále pomo-
żeß mu go podnieść.

Danie: 13.

Nie wywroćiß sprawiedliwości vbogie
go twego / w iego sprawie.

Kłamstwá się strzeż.

Niewinnego y sprawiedliwego nie zá-
bijay: ábowiem ia nienayrzę niesprawie-
dliwego.

Nie będziesz brał dárow / ktore y mądre
zaślepiáią / y sprawiedliwych słowá wy-
wrácáią.

Deute: 16. Eccle: 20. Gene: 46.

Pielgrzymowi przykrym niebędziesß: bo
wiećie dobrze co zá żywot pielgrzymski: w
ssákoście y sámi pielgrzymi byli w ziemi E-
gyptskiey.

Leui: 25.

Sześć lat będziesß osiewał ziemię twoię /
y będziesß zbierał pożytki z niey. A siodme-
go roku pomiechaß: á daß iey odpoczynąć /
áby iedli vbodzy z ludu twoiego: á ieśli co
zostánie áby się pásły bestye polne. Thák v-
czyniß y z winnicą / y z sádem oliwnym two
im. Sześć dni będziesß robił / siodmego dniá
vrzesthánieß: áby odpoczynął woł y osieł
twoy / á ochłodził się syn służebnice thwo-
iey / y gość.

Tych wssystkich rzeczy ktorem powie-
dział strzeżćie.

Przez imię też Bogow obcych nie przy-
siegayćie / áni będzie słyszane z vst wássych.

Thrzy kroć ná każdy rok / będziećie mi
świętá obchodzić. Vroczystości przásniz
będzieß strzegł. Siedm dni będziećie pożywáć chlebá przásnego / ták iákom przyká-
zał tobie / ná przodku wiosny / kiedyś wy-
szedł z Egyptu: Nie vkażeß się przed obli-
czność moią prozen. Vroczystości też
żniw pierwocin roboty twoiey / cokolwiek
będzieß siał ná roley twoiey.

Exo: 13. & 34. Deut: 16. Eccle: 35.

Vroczystości takieß / (będzieß strzegł)
ná dokonániu roku / gdy zbierzeß wssystkie
vżytki twoie z roley.

Trzy kroć do roku / okażesie wsselki mę-
czyzná przed Pánem Bogiem twoim.

Nie będzieß offiárował z kwásem krwie
offiáry twoiey. Ani pozostánie tłustość v-
roczystości moiey do záránku.

Exodi: 34. Deute: 26. Deute: 14. Exo: 13. 32 & 33.

Pierwociny vżythkow ziemie twoiey /
przyniesieß do domu Páná Bogá thwo-
iego.

Nie będzieß wárzył koźlęciá / w mleku
mátki iego.

Oto ia posłę Angiołá moiego / ktory poy
dzie przed tobą / y będzie ćię strzegł ná dro-
dze / y doprowádzi ná mieysce / ktorem ná-
gotował. Pilnuy y słuchay głosu iego / á
niewáż go sobie lekce: Boć nieodpuści ie-
slibyś zgrzeszył / á imię moie iest w nim. Je
śli vsłuchaß głosu iego / á będzieß to wssyst-
ko czynił coć mowię / nieprzyiaćielem będę
nieprzyiaćielom twoim / á będę trapił the
ktorzy ćiebie trapią.

Exo: 33. Iosue. 24. Deute: 7.

Będzie przed tobą chodził Angioł moy /
y wwiedzie ćię do Amorrhea / y Etheá / y
Iferezeá / y Chánáneá / y Eweá / y Jebu-
zeá / ktore ia zetrę. Nie będzieß się kłániał
Bogom ich / áni ich chwálić będzieß: Nie
będzieß czynił vczynkow ich / ále pokáżiß
ie / y potamieß obrázy ryte ich. Będziećie
służyć Pánu Bogu swemu / á będę błogo-
sławił chlebu y wodam twoim / y odeymę
niemoc z pośrzodku was. Żadna niepło-
dna / áni ktoraby miáłá porzućić / nie bę-
dzie w ziemi twoiey / liczbę dni twoich wy-
pełnię. Strách moy ześlę ię przed thobą
poydzie / á wybiię wssystek lud / do ktorego
wnidzieß / y wssystcy nieprzyiaćiele twoi
vczynię żeć przed thobą tył podádzą: wy-
puściwssy sierssenie pierwey / ktorzy wype
dzą Ewey czyká / y Chánáney czyká / y E-
they czyká / pierwey niż ty wnidzieß.

Deute: 7.

Nie wypędzę ich od twarzy twey iedne
go roku / by ziemiá niespustossáłá / że by się
nie rozmnożyły bestie przećiwko thobie.
Znienagłá ich wyposáżę z pośrzenia twe-
go / dokąd się nierozmnożyß / á opánuieß
ziemię. Położę kopce [illegible] norzá czer-
wonego / aż do [illegible] iego /

Iosue. 11.

od puſſczey aż do rzeki: wydam w rece wáſſe obywátele oney ziemie/ á wymiátam ie od oblicznoſći wáſſey. Deute: 7. Nie wnidzieß ſiemi w przimierze/ áni z ich Bogámi. Exo: 34. Niechay nie mießkáią w ziemi twoiey/ by cie nie przywiedli ku zgrzeſſeniu przeciwko mnie/ ieſlibyś ſłużył Bogom ich/ co iednák tobie bedzie ku zgorſſeniu.

Cap. 24.

Vczyniwſſy Pánu Bogu offiáry/ y pokropiwßy lud krwią przymierzá/ Moiżeß ſam ná Gore wſtapił/ gdzie z Pánem czterdzieści dni mieſkał.

Exodi. 19. MOizeſſowi też rzekł: Wſtap do Páná ty y Aaron/ Nádáb y Abiu/ y ſiedmdziesiat ſtárſſych z Iſráelá/ y vczyńcie mi zdáleká chwałe: Sam Moiżeß wſtapi do Páná/ á oni ſie niechay nie przybliża: áni lud wſtapi ſnim. Przyſſedł tedy Moiżeß/ y powiedział pospolſtwu wſſyſtkie ſłowá Páńſkie/ takieß y ſądy/ y odpowiedział lud iednym głoſem: Exodi. 20. Wſſyſtkie ſłowá Páńſkie ktore mowił vczyniemy. Napiſał thedy Moiżeß wſſyſtkie ſłowá Páńſkie/ á po ránu wſtawſſy/ zbudował ołtarz Pánu/ przy ſámey gorze/ y dwánaśćie napiſow/ według dwánaśćie pokolenia Iſráelſkich. I poſłał młodzieńce z ſynow Iſráelſkich/ áby offiárowáli zupełne y ſpokoyne offiáry Pánu ciełcow dwánaśćie. ofiara 12 cielco w

Wziął tedy Moiżeß połowice krwie/ y nálał w kubki: á cześć ktora zoſtáłá/ wylał ná ołtarz. A wziawßy kſięgi przymierza/ czedł/ á ludzie ſłuchały/ y rzekli: Wſſyſtko co kazał Pan vczyniemy/ á bedziemy poſłußni. Hebre. 9. I. Petri. 1. A on wziawſſy krew/ pokropił/ nia ludzie/ y rzekł: Tá ieſt krew przymierza/ ktore vczynił Pan ſwámi/ o tych wſſyſtkich rzeczách.

Exodi. 19. Wſtapili tedy Moiżeß y Aaron/ Nádáb y Abiu/ y ſiedmdziesiąth ſtárſſych z Iſráelá: y widzieli Bogá Iſráelſkiego: á pod nogámi iego poſadzką/ iákoby ſkámieniá Száfirowego/ y iáko niebo kiedy ſie wyiáśni. Exodi. 31. & 32. Ani ná the ktorzy byli opodal ſthánęli z ſynow Iſráelſkich ściągnął reki ſwoiey: y widzieli Bogá/ á iedli y pili.

Rzekł záś Pan do Moiżeſſá: Wſtep ku mnie ná gore á bądź thu: damći tablice kámienne/ y práwá y náuki ktorem napiſał/ ábyś vczył ſyny Iſráelſkie: Wſtáli Moiżeß y Jozue ſłużebnik iego: á wſthępuiąc Moiżeß ná gore Bożą/ rzekł do ſtárſſych: Poczekayćie thu/ aż przyidziemy záś do was: Maćie Aarona y Hurá: ieſli ſie iákie ſpráwy otworzą/ dołożyćie ſie ich.

A gdy wſtapił Moiżeß/ obthoczył obłok gore/ y mießkáłá chwałá Páńſka nád Synai zákrywáiąc ia obłokiem przez ſześć dni: A ſiodmego dniá/ wyzwał go Pan ze środku mgły: á była poſtáć chwały Páńſkiey iákoby ogień goráiący ná wierzchu gory/ przed oczymá ſynow Iſráelſkich. 6. dmj Exodi. 34. A wſſedſſy Moiżeß w poſrzodek obłoku/ wſtapił ná gore/ y był tám czterdzieści dni y czterdzieści nocy. 40 dni y 40

Cap. 25.

Roſkazano dáć pierwiośnki y offiárowáć Pánu ná ſprawienie Przybytku/ Archy/ Stołu/ Lichtarzá/ y ſprzętow ich.



MOwił Pan do Moiżeßá/ rzekąc: Mow ſynom Iſráelſkim ábymi zniešli dobrowolne podárzą/ z dobr ſwoich: od káżdego człowieká ktory dobrowolnie offiárnie/ bedziećie je bráć: Exodi. 35. A the tylko rzeczy bedziećie bráć/ Złotho y Srebro/ Miedz/ ſtuki álbo ßáty iedwábne Modrey bárwy/ Pawłoke/ Kármázyn dwá kroć bárwiony/ Biſior álbo płotno co na cieńßę/ poſtáwy z wełny kozięy/ ſkory Báránie po czerwienione/ y ſkory też niebieſkiey bárwy/ á drzewo Cedrowe. Oley ku ſwieceniu/ ziołá drogie ná máści/ káżdyđá rozmáithe bárzo dobrey woni: Kámienie Onichinowe/ y ine drogie kámienie/ ku oſádzeniu Humeratu y Pektoratu ná pierſſy kápłáńſkie. Kamienie d

A vczynią mi Swiątnice/ y bede mießkał w poſrodku ich: ná wßyćkim podobną przybytkowi ktory ia vkáże thobie/ y wßyſtkiemu naczyniu iego: á vczyńćie ia thák Złoścże Arche (ſkrzynie Bożą) z drzewá Setym/ ktora wzdłuż ná puttrzecią/ wſſyrz ná pułthorá/ ná wyſſ też puttorá łokcią niechay bedzie. A pozłoćiß ią złotem naczyſtſſym wnątrz y zwierzchu: á nád nią vdziałaż korone złota w około: czterzy też obrączki złote/ ktore záwieśiß ná czterzech Exodi. 37.

węgłách

wegłach Archy/ thák iż dwie obraczże beda
ná iedney stronie Archy/á dwie ná drugiey.
Vczyniż takież drążki z drzewá Sethym/
y pozłociż ie. A przewleczeż ie przez kol-
ce/kthore sa ná wegłach Archy/áby ia ná
nich nossono: kthore záwżdy beda w kol-
cách/á nigdy nie beda wymowáne sinich.
A włożyż do Archy Oświadzssenie kthore
dam tobie.

Vczyniż y Vbłágálnia ze złotha naczyst-
ssego:ná put trzecią łokćią bedzie długość
iey/ßyrza ná pułtorá. Dwá też Cherubiny
3. Reg: 6. ze złotá kowáne vczyniż/z obu stron Vbłá
gálnie/ Cherubin ieden bedzie ná iednym
boku/á drugi ná drugim. Obádwá boki
Vbłágálnie/niechay żákrywáia máiac ro
sciągnione skrzydłá/á zákrywáiac Vbłágál
nia/ niechay ná sie pátrzą społecznie/ obro
cziwßy twarzy ku Vbłágálni/przykryieß po
tym Arche Vbłagálniey/á do niey włożyż
swiádectwo / ktore dam tobie.

Nume: 7. Stámtąd (to iest) z oney Vbłagálnie/
Roma: 3. ze śrzodku dwu Chierubinow/ktorzy beda
Hebre: 5. nád Archą swiádecthwą/bedeć odpowie-
dzi dawał/ y mowił do ćiebie/ tho wssyćko
co bede przykazował przez ćie/ Synom Is-
ráelskim.

Exod. 37. Vczyniż y stoł z drzewá Sethym máia-
cy dwá łokćią wzdłuż/ á łokieć wssyrz/á
ná wyssa pułtorá łokćią. I pozłociż go zło
tem naczystssym: á obłożyż go listwą złotą
w około/ á przy listwie korone złotą rzezą
ną ná cztyrzy pálce wysoką/ y ná niey dru
gą koronkę też złotą. Vczyniż też cztery
obrącki złote/á záwiesiż ie ná cztercech ro
gách tegoż stołu/ przy każdey nodze ieden.
Pod koroną beda obrączki złote/á przewle
czez przez nie drążki/ áby możono ten stoł
nosić. I thy też drążki vczyniż z drzewá
Sethym y pozłociż ie/ dla nossenia stołu.

Leui: 24. Spráwiss theż ze złotá nayczystssego/
Misy/ Lyżki/ Kádzielnice/y kubki/w kto
rych máia być ofiárowáne napoyne ofiáry.
A bedzieß záwżdy kładł ná stole chleby ob-
liczności przed obliczności a moią.

Exo: 37. Spráwiss y lichtarz vkowány ze złotá
Nume: 8. naczystssego: stolec ie/ stupek y prethy/ y
cząßki/y iábłuszká y kwiáty ná kształt liliey
śniego pochodzące. Szesć pretow beda
wychodzić z bokow/ trzy z iednego boku/
á trzy z drugiego. Trzy cząßki ná podo-
bieństwo orzechá wydrożone ná każdym
prećie/á pospołu iábłuszká y Lilie: Trzy ta
kież cząßki ná kształth orzechá ná drugim
prećie y iábłuszká pospołu/y kwiáti ná kształt
Liliey. Thá bedzie spráwá ssesći pretow
ktorzy beda wychodzić ze śrzedniego stup
ká. A ná sámym Lichtarzu beda cztery
cząßki wydrożone ná kształt orzechá/y iábłu
szká też pospołu przy każdey/y Lilie pod dwie
má prety ná trzech mieścach/ktorych bedzie
ßesć wychodzących z iedne stupká: beda
po iednym iábłku:thák iż y iábłuszká/y prety
beda śniego/ wssystkie vkowáne ze złotha
nayczystßego.

Vczyniż y Lámp siedm/ á pokłádzież ie
ná Lichtarzu áby oświecáły przeciwko so
bie: Nożyczki też ku vcierániu ogárkow/
y naczynie ku gásseniu ich/ niechay beda
ze złotha naiczystssego.

Wssystká wagá Lichtarzá że wßystkim
naczyniem iego bedzie miáłá cżetnar zło-
thá naiczystssego: Wezrzy á czyń na kształt
tego/ ktoryć ná gorze vkazano. Hebre: 8. Actu: 7.

Cap. 26.

Ástalth y ffigurnk budowánia Przybytku/ Za-
słony/ Archy/ Vbłagálnicze/ Stołu/ Lichtarzá y in
nych rzeczy.

A Przybytek ták vczyniż: Dziesieć
Opon ze Lnu białe kręcone z Exo: 36.
iedwabiu modre Páwłocáne
Kármázynowe bárzo iásne-
go przemiennych máści/ robotha dziáná
vdziátaż/ Długość Opony iedney bedzie
osm y dwádzieścią łokći: Szerzą ná cz-
terzy łokćie: Wssystkie opony iednákie beda.

Pięć opon iedne z drugą zepniez/ á dru
gą pięć tymże obyczáiem trzymáćsie syebie
beda. Przecki z snurek iedwabiu modrego
ná stronách y zwierzchu opon podziátaż/
áby sie mogły iedną z drugą spináć. Pięć-
dziesiat przecek oponą bedzie miáłá z obo
iey sthrony/ thák przyprawionych/ áby
przeczká ßnurkowa sprzeczká sie zeßłá/ á
iedną ku drugiey mogłá sie przygodzić. V
czyniż też y piećdziesiat haczkow złotych/
ktorymi máia być spiete oppony áby był ie
den Przybytek.

Vczyniż y kołdry z sierści kozięy ieden-
naśćie/ ku przykryćiu nád przybythkiem.
Długość kołdry iedney bedzie ná trzydzie-
ści łokći/ á sserokość ná cztyrzy. Rowney
miáry beda wssystkie kołdry. Z ktorych pięć
zepniez osobno/á ßesć pospołu z iednocyż/
ták iż ßosta kołdre ná przodku Przybytku
we dwoie zágniez.

Vczyniż y piećdziesiat haczkow ze ßnur
kow iedwábnych/ ná kráiu kołdry iedney/
áby sie mogłá zdruga spiać: á piećdzie-
siat haczkow ná kráiu kołdry drugiey/ by
sie z druga spiełá.

Vczyniż y piećdziesiat spieniow miedzia
nych/ ktoremiby haczki były spiete/ áby ze
wssystkich iedno przykryćie było. A co zbę
dzie z kołdr ktore spráwiaż ná przykryćie
(to iest kołdrá iedná ktora zbywa) połowi
cża iey zákryież tył przybytku. A łokieć z ie

dney

oney ſtrony bedzie wiſiał/ y drugi z drugiey/ ktory zbywa wzdłuż oney koldry/ okrywáiąc obádwá boki Przybytku.

Vdziáłáß y ine przykrycie z ſkor báránich czerwonych: á nád to ießcze ine przykrycie z ſkor modrych.

Nádziáłaż też y Forſtow ná Przybytek z drzewá Sethym/ ktore wzmieſione beda ſtać/ z ktorych káżda dziesięć łokćiow ná dłuża niechay ma/ á ná ßerza puthorá. Ná bokách káżdego Forſtu/ dwoie fugowánie bedzie/ przez ktore forſt z forſthem ſie ſpoi: á thym ſtrychem wſſyſtkie forſthy beda ſprawione. Z tych dwádzieśćiá beda ná ſtronie od południá/ ktora pátrzy ná wiátr południowy. Tym vleieß czterdzieśći poſtáwkow ſrebrnych/ áby było po dwu podſtáwku/ pod káżdym rogiem Forſthu/ podłożono. A ná drugiey ſtronie przybytku/ ktory ſie chyli ná północ/ bedzie takież dwádzieśćiá forſtow/ máiących czterdzieśći podſtáwkow ſrebrnych: po dwu podſtáwku bedzie pod káżdym rogiem forſthu. Ná ſtrone przybytku/ tá ktora bedzie ku zachodowi/ vczyniż ſześć forſtow/ y záſie ine dwa/ ktore ná węgłách beda poſtáwione w tyle zá Przybytkiem. A beda weſpołek ſpoione/ od dołu aż do wierzchu/ á wſſyſtkie iedná zworá bedzie trzymáłá. Dwiemá też forſtom ktore ná węgłách máią ſtać/ tákaż zworę zoſtáwiż. A bedzie pospołu oſm forſtow/ á podſtáwkow ich ſześnaśćie/ dwá podſtáwki ná ieden forſt liczac. Vczyniż y pieć żerdzi z drzewá Sethym/ áby ſie ná nich dzierżały forſthy ná iedney ſtronie przybytku/ á druga pieć ná drugiey/ á tyloż też ná ſtrone ku zachodu ſtońcá: ktore beda przewleczone śrzodkiem forſtow od końcá do końcá. The forſty/ złotem okuieß/ á vleieß do nich obraczek złotych/ przez ktoreby żerdzi forſty trzymáć mogły/ ktore też okuieß blachámi złotemi. I poſtáwiż przybythek ná kſtałt tego ktoryć vkazano ná gorze. Exodi. 24.

Vczyniż też zaſłone z modrego/ y z páwłoczánego iedwabiu/ ſkármázynu dwá kroć fárbowánego/ y ze Lnu białego kreconego/ dziátem tkánym/ pięknie ná przemiány vczyniona/ ktora záwieſiż ná czterzech ſtupách z drzewá Sethym/ ktore chęż pozłocone beda/ máiąc mákowice złote/ á podſtáwki ſrebrne. A bedzie przewleczona tá iſta zaſłoná ná haczkách/ zá ktora poſtáwiż Arche świádectwá/ ktora bedzie dzielić Swiethnicze/ od Swietnicze Swietſſey. Włożyż też y Vbłágálnia ná Arche świádectwá/ w Swietyniey świętſſey: Stoł też przed zaſłona: á przeciwko ſtołowi lichtarz/ ná ſtronie Przybytku od południá: bo ſthoł bedzie ſtał/ ná północy Przybytku.

Vczyniż też Opone tám gdzie wchodzą do Przybytku/ z iedwabiu modrego/ páwłoczánego/ y kármázynu po dwá kroć bárwionego/ y ze lnu kreconego/ robotą háwtárſką. A pieć ſtupow z drzewá Sethym złotem okuieß/ na ktorych ſie rozćiągnie opponá/ ktorych wierzchy beda złothe/ á podſtáwki miedziáne.

Cap. 27.

Roſtázuia czynić Ołtarz y Sień przybytkowe ſłupy y oley do kágáńcow.

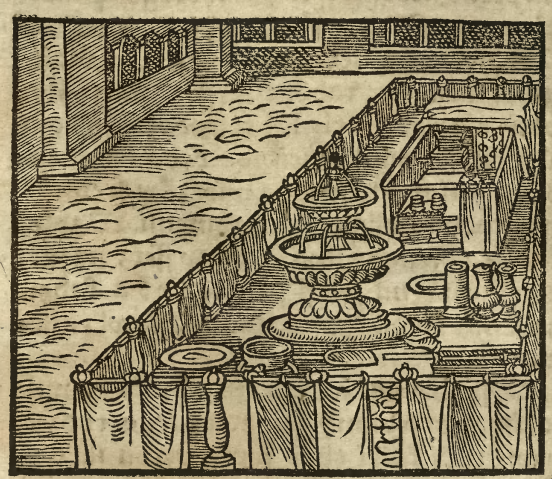

Exodi. 38. Ezec. 43.

Vdziáłaż y ołtarz z drzewá Sethym/ ktory bedzie miał pieć łokći ná dłuża/ á pieć ná ßerza/ tho ieſt/ ná czterzy gránie/ á na wiß trzy łokćie. A czterzy rogi ná czterzech węgłách z niego poyda/ y okuieß go miedzią. Náczyniż thęż ku potrzebam iego/ Kotłow do ktorych by ſypał popioł: Łopáty/ Miednice/ Oſeczki/ Lyßki w ktorych ogień nośić. Wſſyſtkie the narzędy do nie°/ z miedzi podziáłaß. Spráwiż y Rożt miedziány/ ná kſtałt ſieci: v ktorego ná káżdym rogu beda czterzy obraczki miedziáne/ ktore záwieśiß wnątrz w ołtarzu: á bedzie roßt w połowicy ołtarzá. Vczyniß y dwá draßki do ołtharzá z drzewá Sethym/ ktore obłożyż bláßkámi miedziánemi/ y przewleczeß ie przez kolcá/ y beda z obu ſtron ołtarzá do noſſenia. Nie lithy ále wydrożony y czczy miedzy thablicámi (ołtarz) vczyniß: thák iákoć vkazáno ná gorze.

Spráwiß y Sień Przybytkowi/ w ktorey po iedney ſtronie ktora ieſt od południá/ beda opony ze lnu białego kreconego: ſtho łokći iedná ſtroná bedzie wſie brać ná dłuża. Słupow dwádzieśćiá/ podſtháwkow miedziánych tyloß/ ktore y wierzchy/ y rzezánia koło ſiebie beda mieć ſrebrne. Thakieß thęż ná północney ſtronie / oppony wzdłuż ná ſto łokći beda/ ſłupow dwádzieśćiá/

ścia/ y podstawkow miedzianych thyloß/ a głowy y rzezánia ze srebrá. Ale ssyrokość they sieni/ ná tey stronie ktora iest ku zachodu/ będą opony ná pięćdziesiąt łokći/ á słupow dziesięć/ y ták wiele podstáwkow. Przy tey lepak stronie sieni kthora pátrzy ná wschod słońcá/ też ná pięćdziesiąt łokći będą/ (oppony) z kthorych piętnaśćie łokći oppony/ ná iedney stronie/ trzy słupy y thák wiele podstáwkow. Ná drugiey też stronie druga piętnaśćie łokći oppony/ y trzy słupy/ y tyloß podstáwkow będzie.

A w weśćiu do Sieni będzie oponá ná dwádzieśćiá łokći/ z Modrego/ Páwłoczánego/ Skármázynowego po dwá kroć fárbowánego iedwabiu/ y ze Lnu białego kręconego/ robotą wyssywáną: Słupow cżterzy/ y thyloż też podstháwkow. Wssystkie słupy Sienne/ będą okowáne bláchámi srebrnymi/ z wierzchy srebrnymi/ y podstáwkámi miedziánemi. W zdłuż będzie Sieni ná stho łokći/ w sserz ná pięć dziesiąth/ ná zwyß pięć łokćy: a będzie ze Lnu kręconego/ máiąc podstáwki miedziáne.

Wssystko naczynie do przybytku ku wsselákim potrzebam y obrzędom iego/ tudzież y wssythki kołki thák wprzybytku iáko w Sieni miedziáne będą.

Przykażeż też synom Jsráelskim/ ábyć znieśli Oleiu z drzewá oliwnego przeczystßeº/ y wstępie tłuconeº: w kágániec/ ktory będzie wiecżnie gorzał/ w Przybytku swiádectwá/ przed zasłoną/ kthora wiśi przed Archą Swiádectwá. A będą go stáwiáć/ Aaron y synowie iego/ áby od wieczorá aż do záránia świećił przed Pánem. Wieczna to będzie służbá/ v synow Jsráelskich wpothomkach ich.

Cap. 28.



Odzienie Biskupie/ Aaronowe y synow iego opisuie.

WEżmi też k sobie Aaroná brátá swego y syny iego że śrzodku synow Jsráelskich/ że będą kápłanmi moimi: Aaron/ Nadad y Abiu/ Eleázár y Jthámar. J spráwiż ßáty swięte Aaronowi brátu twoiemu ku ozdobney okrásie iego. J będzież mowił do wssystkich rozumnego sercá/ kthorem ia nápełnił duchem opátrznośći/ áby vczynili odzienie Aaronowi brátu twemu ku sławie y ochędożnośći/ áby poświęcony posługował mi wnim.

A ßáty kthore máią czynić te będą/ Pektorał ná pierśi kápłáńskie/ Humerał/ J ßuknię długą lniáną wąską/ Jnfułę/ y pás: Vczynią thedy brátu twemu Aaronowi y synom iego odzienie swięte/ że będą moimi kápłanmi Nábiorą ná to złotá y iedwabiu modrego Páwłoki/ Kármázynu/ po dwá kroć maczánego/ y Bisioru.

Vczynią tedy Humerał ze złotá/ z iedwabiu modrego/ z páwłoki/ z kármeżynu dwákroć maczánego/ y że lnu kręconego/ robotą háfftárską. dwá kráie będzie miał spoione przy końcách obudwu boku/ ták żeby sie wiedno spięły. A thá tkána robothá y wssystko ssáchowánie iey będzie ze złota y iedwabiu modreº/ z páwłoki/ z kármázynu dwá rázy maczánego/ y lnu białeº kręconego. Weźmież też dwá kámieniá Onichynowe/ á wyryież ná nich imioná synow Jsráelowych: Seść imion ná iednym kámieniu: á drugą ßeść ná drugim/ iáko porządek národzenia ich niesie. Robotą rzeżących y ryiących kámienie drogie/ będzież ná nich rzezał imioná synow Jsráelowych/ á osádzone we złoto/ położyż ie ná obu stronach Humeralu (álbo náramniku) ná pámiątkę synow Jsráelowych. J będzie nośił Aaron imioná ich przed Pánem ná obu rámionu/ dla przypominánia: Vdziáłaż thez haczki y dwá łáncußki ze złotá naiczystßego wespołek sie dzierżące/ ktore będzieß zápinał ná haczki. Sapi: 18.

Pektorał thez (álbo Nápiersień) sądu vdziáłaż robotą ssáchowáną/ thym sposobem vtkány/ iáko y Humerał ze złothá/ iedwabiu modrego/ páwłoczánego/ kármázynu dwá kroć maczánego/ y ze lnu białego kręconego. Będzie ná cżtyry gránie á sowity/ wzdłuż y ná sserzą będzie ná dłoń. A położyż na nim cżterzy rzędy kámienia drogiego. W pierwssym rzędzie będzie kámień Sárdyus/ Topázyn/ y Szmáragd. Ná wtorym: Kárbunkulus/ Száfir/ y Jáspis. Ná trzećim: Liguryus/ Achátes/ y Ametyst. Ná cżwartym: Krysolith/ Onychin/ y Beryl. Będą osádzone we złoto w swych rzędziech. A będą mieli imioná synow Jsráelowych: Dwánaśćie imion będzie

dzie ná nich wyrzezano/ ná káżdym kámie niu imie iednego/ przez wſſyćko dwána-ſćie pokolenie.

Vdziáłaż też przy Pektorale táncuſki ie den drugiego ſie dzierzacy ze złotha na-czyſtſſego: y dwie obracżce złote/ kthore przyháwtuieß przy obu kráiách Pektora-łu: tedy táncußki złote záwleczeß/ w obra-cżki ktore ſa ná kráiach iego: A thych tán-cużkow ogniwá koniecżne/ zepnieß dwie-má hacżkomá przy obu ſtronách Zume-ratá/ ktory ſie chyli ku Pektoratu.

Vczyniż też dwie obracżce złote/ kthore przyháwtnieß ná kráiách Pektoratu/ we-wnatrz/ ná kráiách thych kthore ſá prze-cżiwko Humeratowi/ á ku iego żádniey ſie ſtronie chyla. Takież y drugie dwie obracż ce złote/ kthore máia być położone ná obu ſtronách Humeralu ze ſpodku/ kthory pá-trzy przeciw ſpoieniu dolnemu / áby ſie mogł przyſtoſowáć foremnie z Humera-łem/ że by ſie ſpiał Pekthorat obracżkámi ſwemi / z obracżkámi Humerátowemi / ßnurem iedwabiu modrego / áby mogło trwáć ſpoienie ták ſprawione/ á pectorat od Humeratá niemogłby ſie odiáć.

A bedzie noſił Aaron imioná ſynow Iſ-ráelſkych ná Pekthorale ſadu/ ná pierſiách ſwoich/ kiedy bedzie wchodził do Swiatni tze/ ná pámiathke wieczna przed Pánem. A położyż ná Pekthorale ſadu/ Náuke y Prawde/ ktore beda ná pierſiách Aarono-wych/ kiedy bedzie wchodził przed Páná: á bedzie noſił záwżdy ſad ſynow Iſráelo-wych ná pierſiách ſwoich/ przed obliczno-ſćia Páńſka.

Vdziáłaż y ſuknia pod Náramnik wſſy-ſtke z iedwabiu modre°/ v ktorey we ſrzod ku ná gorze bedzie przepor/ á obrab koło niego tkány/ iáko ieſt obyczay miewáć ná kráiach ßaty/ áby ſie nielatwie zdárty.

A v dołu tey ßáthy długiey wkoło/ przy nogach/ poczyniż iákoby iábłká z iedwa-biu Modrego z Páwłoki/ z Kármázynu dwá kroć maczánego/ y ze lnu kreconego/ przegradzáiąc miedzy nimi zwoneczki / ták iż záwieſiwßy zwoneczek złoty/ po nim iábłußko: y záś drugi zwoneczek złoty/ á po nim záś iábłußko. A bedzie ſie wnie obło-czył Aaron/ kiedy poydzie ku ſłużbie/ że by ſłyſſano dźwięk/ kiedy wchodzi álbo wy chodzi Swiatnize przed oblicznoſćia Páń ſka/ áby nie vmárł. Eccle: 45.

Vdziáłaż y bláchę ze złothá naiczyſtiſſe-go/ ná kthorey wyryieß robotą złotnicza/ (imie) świete Pánu. I przywiażeß ią ßnu rem z iedwabiu modre°/ że bedzie ná Koro nie nád czołem Biſkupim. I bedzie noſył Aaron nieprawoſći tych rzeczy ktore offiá rowáli y poświacáli ſynowie Iſráelſcy / przy wſſyſtkich dárách y offiárách ſwoich. A thá bláchá záwżdy bedzie ná czele iego/ áby mu był Pan miłoſćiw. I vczyniż thež ſuknia waſká z Biſioru/ y Infułę też Bi-ſiorową / vdziáłaß y pás robotha Háf-thárſka.

Ale Synom Aaronowym ſukień Inia-nych náczyniż/ takieß y páſsy y Korony/ ku ſławie y ku czći: y obleczeß wtho wſſyſtko Aaroná brátá twoiego tudzież y ſyny iego ſnim pospołu. A pomażeß y poświećiż káż-dego ſnich rece/ á bedzieß ie świećił/ áby mi káptáńſki vrzad ſprawowáli.

Nádziáłaż y ſpodnie Inianych/ áby zá-krywały ćiáło wſthydliwości ſwoiey / od biodr aż do ledzwi: á beda wnich chodzić Aaron y ſynowie iego / kiedy beda wcho-dzić do przybytku Swiádectwá: ábo kiedy beda przyſtępować do ołtarzá ku ſłużeniu w Swiatnicy/ by lepak zoſtawſſy nieprá-wości winni/ niepomárli. Zá práwo tho wieczne bedzie Aaronowi y plemieniu ie-go po niem.

Cap. 29.

Jákie poświácánie było káplanow/ ſpoſob offiáro-wánia zá nie/ kto pożywał tákowych offiar/ y o dwu báránkoch rocżnych kthore ná káżdy dzień miano offiárować.

A Le y to vczyniż/ żeby mi były ná káptáńſtwo poświeceni: Weż-mi ćielcá z ſtádá/ y dwá bárány niepokálane/ y chleby przáſne/ y płácki też bez kwáſu/ kthore by były ná-krapiane oleiem/ tudzież thež y ćieniućkie płácki przáſne/ námázane oleiem: á tho wſſyſtko z pſſenicżney maki vdziáłaż. I w-kładſſy to wſſyſtko w koß bedzieß offiáro-wał: á pospołu y ćielcá y dwá bárány. Leui: 8.

Thedy Aaroná y ſyny iego przywiedzieß do drzwi Przybytku świádectwá. A gdy o-myieß w wodźie oycá y ſyny iego/ obleczeß Aaroná w iego odzienie/ to ieſt/ w waſká ſßáthę lniáną/ w ſuknia/ w Humerał/ y w Pektorał/ kthory ścißnieß páſem złotym/ á włożyż Infułę ná głowę iego / y bláchę świetą ná Infule/ á oleiem pomázánia/ poleieß głowę iego/ á tym ſpoſobem bedzie poświecon. Syny takież ie° przywiedzieß/ y z obłoczyż w ſßáty lniáne/ y páſem złotym opaſſeß/ thák Aaroná iáko y ſyny iego/ y pokłodzieß ná nie czapki/ á beda mi káptá-ny vſtáwą wiekuiſtą. Exo: 40.

Gdy iuż poświećiż rece ich / przywie-dzieß y ćielcá przed Przybythek świádec-twá. I włoża mu Aaron y ſynowie iego rece ná głowę/ y zábiieß go przed oblicżno ścia Páńſka/ podle drzwi Przybytku świá- Leuiti: 1.

dectwa. A nabrawssy krwie cielcowey/ po
mażeß nia rogi oltarzowe pálcem swo-
im/ á ostátek co zostánie krwie/ wyleieß v
spodku iego. Zbierzeß y toy wssystek ktorym
Leuiti: 3. obrosły ielitá/ y odzieczke watrobna/ y
dwie nerce y toy ktory przy nich iest/ á of-
fiáruieß tho spáliwssy ná oltarzu. Ale mie-
so cielcowe/ y skore/ y gnoy/ spaliż precz zá
obozem/ przetho iże iest offiárá za grzech.

Weźmieß takież iednego Báraná/ ná
kthorego głowę położą Aaron y synowie
iego ręce. Ktorego gdy zábijeß/ nábierzeß
krwie iego/ y wyleieß przy oltarzu: á sá-
mego Báraná ná ßtuki zrabaß: y optoka-
wssy trzewá iego y nogi/ włożyż ná mieso
zrabáne y ná głowę iego. I będzieß offiá-
rował zupełnego báraná/ offiárę zupełną
Pánu/ palona ná oltharzu: Offiárá thá
Pánu iest/ wonia nawżdzięcznieyßa offiá
ry Páńskiey

Leuiti: 8. Weźmeß też drugiego Báraná/ ná iego
głowę Aaron y z synmi swemi włoży ręce.
Ktorego gdy będzieß offiárował/ nábie-
rzeß krwie iego/ y włożyż ná koniec práwe
go vchá Aaronowego y synow iego/ y ná
wielkie pálce v rąk ich/ y v nogi práwey/
y wyleieß krew ná oltharzu w koło. A gdy
weźmieß krwie tey ktora iest ná oltarzu/ y
Oleiu ktory iest ku pomázowániu/ pokro-
piż Aaroná y ssáty iego/ syny takież y odzie
nie ich. I poświęciwssy ie sáme y ssáty ich/
Leuiti: 8. wyimieß tłustość z Báraná/ y ogon/ y sá-
dło ktore obiásta około wnętrza/ y odzięcke
watrobna/ y dwie nerce z łoiem ktory oko
to nich iest/ y plec práwa (przetho yż iest
Bárán poświęcánia): y ieden okrągły
chleb/ y kołacż nákrapiány oleiem/ y ieden
cienki plácek/ z kossá w ktory włożono
Exō: 25. przásne chleby/ á stogi przed obliczność ią
Páńską: y włożyż tho wssystko ná rękách
Aaroná y synow iego/ á poświęciż ie/ pod-
nossąc przed Pánem. A zás przyimieß tho
wssystko z rąk ich/ y spaliż ná oltarzu zu-
pełna offiárę/ wonia nawżdzięcznieyssa
przed obliczność ią Páńską/ ábowiem of-
fiárá tho iego iest.

Weźmieß thęż mostek z Báraná onego
Leuiti: 8. ktorym poświęcon iest Aaron/ y poświęciż
go podniosssy przed Pánem/ á tho poydzie
ná twą stronę. Poświęciż thęż y pierśi po-
dnossenia/ y plecy kthoreś od Báraná od-
dzielił onego/ ktorym poświęcon iest Aa-
ron y synowie iego/ á tho sie dostánie ná
stronę Aaronowę/ y synow iego/ vsthawą
wieczną/ od synow Izráelowych: bo tho
pierwocżiny y początki są z offiar ich spo-
kornych ktore offiáruią Pánu.

A odzienie świete kthorego będzie vży-
wał Aaron/ wezmą y będą mieć ponim sy-
nowie ie/ áby bywáli pomázowáni w nim
á poświęcone były ręce ich. Siedm dni be-
dzie go vżywał/ ktorykolwiek z synow iego Numc: 20.
wstąpi ná Biskupsthwo ponim/ y kthory
będzie wchodził do Przybytku Swiádec-
twá áby służył w świętnicy.

A Báráná poświęcenia/ weźmieß y v-
wárzyż mieso iego ná mieścu świętym/ kto
re będą iedli Aaron y synowie iego. Chleby Leuiti: 8.
takież ktore są w koßu/ w sionce Przybytku
świádectwá będą ieść/ áby były offiárá v-
błágáiąca/ á ręce offiáruiących były po-
święcone. Cudzoźiemiec niebędzie ich po-
żywał/ bo święte są.

Jeśliby co zostáło mieśá ábo chlebá po-
święconego do záránia/ spaliż ostátki o-
gniem: Nie będą iedzone/ dla tego że po-
święcone są: Wssystko comći przykazał v-
działaż przy Aaronie y syniech ie. Siedm
dni będzież poświącał ręce ich: á cielcá ná
każdy dzień stych siedmi będzieß offiáro-
wał zá grzech ku oczyssczániu. I wyche-
dożyż oltarz/ po offiárowániu offiáry oczy
ßczenia/ á pomażeß go áby był poświęco-
ny. Przez siedm dni będzieß czyścić oltarz/
y poświęciż go/ á będzie oltharz iákoby
Swięty Swiętych. Wssełki ktoryby sie go
dotknął/ będzie poświęcony.

Tho mąż czynić ná Oltarzu/ Báránki Leuiti: 6.
rocżne dwá ná każdy dzień vstáwicznie/ ie Numc: 28.
dnego báránká ráno/ á drugiego wieczor/ 1. Par: 17.
dziesiątą część żemły polány oleiem tłu-
czonym/ kthorego miárá będzie czwarta
część miárki Hin: y tyloż winá ku offierze
napoyney przy iednym báránku. A drugie
báránká będzieß offiárować wieczor/ tym
sposobem iáko y záránku/ y według thego
iákoźmy powiedzieli/ ná wonią wdzięcz-
ności. Offiárá thá niechay będzie Pánu
Bogu/ offiárowániem wiecznym w ná-
rodziech wássych/ v drzwi Przybytku świá
dectwá przed Pánem/ gdzie sie wam o- Leuiti: 1.
świadczę/ że tám będę mowił do ciebie. I Numc: 12.
tám będę przykázował synom Izráelskim/
á będzie poświęcony Oltarz ku czći moiey
Poświęcę y Przybytek świádectwa z okta
rzem/ y Aaroná z syny iego/ że będą kápła-
ny memi. A będę mießkał miedzy syny Izrá Leui: 26.
elskimi/ y będę im Bogiem/ á będą wie- 2. Corin: 6.
dzieć żem ia Pan Bog ich/ ktoryżem ie wy
wiodł z ziemie Egyptskiey/ ábych mießkał
miedzy nimi/ Ja Pan Bog ich.

Cap. 30.

Sposob budowánia oltarzá kádzilnego/ y pie-
niędzy wybieránie ná potrzeby Przybytkowe. Wan
ny y Máści vonney spráwienie/ y innych rzeczy
ktore do Przybytku przynależały.

Ołtarz też ná ktorym by palił wonne rzeczy/z drzewá Setym vczyniż/ wzdłuż ná łokieć/ á wßerz ná drugi/ to iest/ ná cztery granie/ á dwá łokćiá ná wyssá. Rogi śniego beda wychodzić. A okuieß go złotem naiczyśtßym/ták przykryćie iáko ściany y rogi iego w około. Vdziátaż ná nim y koronke rzezáná złotha około/ y dwie obráczce złote pod koronka ná káżdey stronie/ áby mogł przewlec przez nie drążki/ dla nossenia ołtarzá. The drążki vczyniż też z drzewá Sethym/ y okuieß złotem. I postáwiż then ołtarz przed zasłoná ktora wisi przed Archa świádectwá/ przed vbtá gálnia ktora zákrywáia Archę świádectwá/ skąd bede mowił do ćiebie.

1.Para:26. Bedzie tedy pálił ná nim Aáron/ rzeczy wdzięczney woniey. Ráno gdy iuż przystroi kágáńce/ bedzie tho pálił: á gdy ie ták też ku wieczoru postáwi/ bedzie palił wonne rzeczy wiecznie przed Pánem w narodziech wássych. Nie bedziećie ná nim offiárowáli zápalu ináczey spráwionego/ áni offiar zupełnych/ áni gidnych/ áni napoiowych. A bedzie sie modlił Aaron nád rogámi iego iednac w rok/ máiąc sobá krew ktora offiárowaná iest zá grzech/ y bedzie vbłagał gniew nád nim/ po narodziech wássych. Tho bedzie Pánu swiatość nád świátościámi.

Nume: 1. Mowił záś Pan ku Moiżessowi/ rzekąc: Gdy złożyż podatek ná syny Iśráelskie podług lidżby ich/ da káżdy ná wykupienie swoiey dusse czyńß Pánu/ á gdy ták bede ossáczowáni/ niebedzie karánie boże miedzy niemi. A to káżdy da ktory iedno poydzie w lidżbe/ puł Sykłá według miáry kościelney. Syklus/ ma dwádzieścią hálerzow. Puł Sykłá tedy bede offiárowáli Pánu. Da ten czyńß/ ktory iedno idzie w poczet/ tho iest ktory by miał dwádzieścią lat y wyssey. Bogáthy nic nieprzyda nád wyß puł Sykłá/ á vbogi nic nieumnieyssy. Pieniądze ktore weźmieß z nádánia synow Iśráelskich/ obroćiż ná potrzeby Przybytku świádectwá/ áby były pámiątka ich przed Pánem/ á żeby był miłośćiw dussam ich.

Za dusze

Exodi.40. I mowił Pan ku Moiżessowi/ rzekąc: Vczyniż y Wánne Miedziáną z podstáwkiem ku vmywániu/ y postáwiż ią miedzy Przybythkiem świádectwá y ołtarzem. A nápuściwssy wody/ vmyią w niey Ááron y synowie iego ręce y nogi swoie/ gdy bede mieli wnidz do Przybytku świádectwá/ y gdy bede mieli przystąpić do ołtarzá/ żeby ná nim offiárowáli wonne kádzidłá Pánu/ by lepak niepomárli. Bedzie to miał/ ták sam iáko plemie iego przez potomne narody/ zá prawo wieczne.

Exo: 40. Mowił też Pan do Moiżessá/ rzekąc: Nábierz sobie wonnych rzeczy: przedniey-ßey Mirry y co wybornieyss.y/ pięć set łotow/ á Cynámonu połowicę tego/ tho iest dwieśćie y pięćdziesiąt łothow/ y trzćiny Murzyńśki wonney kthora Káliámem zowa dwieśćie pięćdziesiąt łothow/ Káßyey też pięć set łothow ná wagę kościelną/ á Oleiu z drzew oliwnych miárkę iyn: y spráwiż śnich máść świętą/ máść vczyniona spráwą Aptekárską.

Pomażeß tedy nia Przybytek świádectwá/ y Archę testámentu/ y stoł z naczyniem iego/ Lichtarz takież y naczynie iego/ Ołtarz ná ktorym kádzić maż rzeczy wonne/ y ná ktorym bedzieß palił offiáry y wßystek stánek ktory ku służbie im należy. I poświećiż wßystkie rzeczy á beda bárzo święte: ták yż kto sie ich dotknie/ bedzie poświeconym. Pomażeß też nim Áárona y syny iego/ y poświećiż ie/ że mi beda vrzad káptáński spráwiąc.

Leuiti: 8. Powieß też synom Iśráelskim/ Ten oley pomázowánia/ bedzie mi święty w narodziech ich. Ciáło człowiecze niebedzie nim pomázáne/ á według tákowego składánia (wonnych thych rzeczy) nie vczynićie inßego/ bo poswiecone iest/ y bedziećie go mieć świętym. Człowiek ktory by sie tego ważył żeby táki vczynił/ a dałby go obcemu/ wykorzenićie z ludu swego.

I rzekł Pan do Moiżessá: Nábierz sobie rzeczy wonnych/ Mirry y Onichi/ Gátbánu dobrey woni/ y Kadzidłá naświetleyssę/ pod iedną wagą káżdę sły: y vdziáłaß rzecz wonną vczyniona spráwą áptekárską/ zmieszáną spilnością/ czystha/ y ku poświeceniu godną. A gdy tho wßystko w drobniuchny proch stłuczeß/ bedzież kładł po trosse śniego/ przed Przybytkiem świádectwá/ tam kędyć sie tobie ukaże. Swiethe nád świetymi bedzie wam to kádzidło vczynione. Nie bedziećie składáć ták rzeczy wonnych: ku potrzebam wássym/ Bo świethe iesth Pánu. Człowiek ktoryby tákie vczynił áby woniey iego vżywał/ zginie z ludzi swych.

Cap. 31.

Náznáczył Pan Beseleelá y Oholiábá ná budowánie Przybytku y innych rzeczy ktore roskazał/ o strzeżeniu Sobothy/ y o tabliczkach ktore Pan Moiżessowi dał.

Exo: 35. 1. Para: 2. 3. Reg: 7. Mowił też Pan ku Moiżessowi/ rzekąc: Otom wezwał imieniem własnym Beseleelá/ syná Vry/ syná Hurowego/ z

pokolenia Judá/ y nápełnitem go duchem Bożym/ mądrośćią y rozumem/ y vmieniem we wsselkiey spráwie/ku wymysleniu wssystkie° co iedno kolwiek mogło by być z dowcipem vdziáłáno/ ze Złotá/ Srebrá/ Miedzi/ Mármuru/ z kámieniá drogiego/ y zrozliczńego drzewá. A datem mu thowárzyssá Oholiábá synà Achisámechowego z pokolenia Dan. I w serce káżdego człowieká dowćipnego / spuśćiłem mądrość/ áby mogli vczynić to wssystko/ com poruczył tobie: Przybytek przymierzá/ Arche świádectwá / y Obłágálnią ktora nád Archą iest/ y wssystko naczynie do Przybytku/ Stoł z narzędy iego/ Lichtarz naczystssy z potrzebámi iego / y Ołtarz ieden do kádzenia/ drugi ku paleniu Offiar ze wssystkimi nádoby ich/ Wánne z podstáwkiem iey/ Odzienie świete ku posłudze Aaronowi y synom iego/ áby dosyć czynili vczynnośći swey przy rzeczách świetych/ Oley pomázowánia/ y złożenie rzeczy wonnych ku káđzeniu ná mieścu Swiethym. Wssystko comći iedno poruczył thoć zdziáłáia.

Exodi. 20. Ezec: 20.

I mowił Pan do Moizessá / rzekąc: Mow thák do synow Jsráelskich: Pilnuyćie thego ábyśćie strzegli Sobboty moiey: Bo thoć iest znák miedzy mną y wámi w narodziech wássych: ábyśćie wiedzieli/ że ia iestem Pan ktory was poświecam. Strzeżćie Sobbothy moiey/ bo ią mąćie mieć Swietą: ktoby ią zgwałćił/ śmiercią niechay vmrze: ktoby też w nie robił/ zginie dussą iego ze śrzodku ludu swoiego. Szesć dni będźiećie robić/ dniá siodmego Sobbotá iest/ odpoczynienie świete Pánu. Wsselki ktoryby wten dzień co robił/ vmrze. Niechay tedy strzegą synowie Jsráelscy Sobbothy / y świecą ią w narodziech swoich. Vmowá iest wiekuista miedzy mną y syny Jsráelskimi/ y známie wieczne: Abowiem sześć dni spráwował Pan Niebo y ziemie/ á w siodmy od wsselkiey spráwey swey przestał. Dokonawssy Pan tákowych rozmow ná Gorze Synái: dał Moizessowi dwie tablice kámienne świádectwá/ nápisáne pálcem Bożym.

Gene: 1.

Deute: 9.

Cap. 32.

Moizeß Bogá prosi/ dla vlánia Cielcá/ tábli ce ßcżepał / Cielcá spálił / Aaroná z fukał/ Bálwochwálce kazał zábić/ á ostátkowi odpuśczenie v Páná otrzymał.

Actu: 7.

BAczac lud że Moizeß omießkał z ßtąpić z gory/ zgromádziwssy sie do Aaroná/ rzekł: Wstań/ vdziáłay nam Bogi / ktorzyby ßli przed námi: Abowiem Moizessowi themu mężowi/ ktory nas wywiodł z ziemie Egyptskiey/ nie wiedzieć co sie przygodziło. I rzekł do nich Aaron: Zbierzćie Kolßki złothe z vßiu żon/ synow/ y corek wássych/ á przynieśćie do mnie. Vdziáłał ták lud iáko był roskazał Aaron/ y zniesli Kolßki do niego. Ktore gdy pobrał od nich/ * sthopił y wlał ye w formę/ y vczynił snich cielcá lánego. Tedy ieli mowić: Ci są Bogowie twoi Jsráel/ ktorzy cię wywiedli z ziemie Egypskiey. Co gdy vzrzał Aaron/ zbudował przed nim ołtarz/ y iął wielkim głosem wołáć/ mowiąc: Jutro świeto vroczyste Páńskie iest. A wstawssy ráno/ offiárował offiáry zupełne/ y offiáry spokoyne/ y vsiedli ludzie ieść y pić/ potym powstáli igráć.

Psal: 105.

* wyformował złotem rzeźbiem rzeźbiarskiem.

1. Cor: 10.

jedli i pili



Deute: 9.

I rzekł Pan do Moizessá/ mowiąc: Idź á ßtąp/ boć iuż zgrzeßył lud twoy/ ktorys wywiodł z ziemie Egypthskiey. Rychło z drogi ßtąpili ktoraś im vkázał/ á vczynili sobie cielcá láne°/ y wyrzadzáli mu cześć/ á offiáruiąc mu offiáry/ mowili: Ci są Bogowie twoi Jsráel/ ktorzy cię wywiedli z ziemie Egypthskiey. I rzekł záś Pan do Moizessa: Bacże że tho lud twárdey ßyie. Puść mię że ßię rozżarzi gniew moy ná nie/ á że ie wygładzę/ á ciebie rozmnożę w lud bárzo wielki.

3. Reg: 12.

Twardy jest. Exodi. 33.

Ale Moizeß modlił sie Pánu Bogu swemu/ mowiąc: Przecż Pánie rozpala sie gniew twoy/ przeciwko Ludu twoiemu/ ktorys wywiodł z ziemie Egyptskiey/ mocą wielką/ y ręką mocną? Prosse by lepąk nie rzekli Egyptczykowie: Chytrzeć ie wywiodł/ áby ie pobił ná gorách/ y wygładził z ziemie. Niech vkrotnieie gniew twoy/ y zlituy sie nád nieprawośćią ludu twoiego. Rospomień sie ná Abrahámá/ Izááká/ y Jsráelá sługi twoie/ ktorymeś przysiągł przez samego siebie/ mowiąc: Rozmnożę plemie wásse iáko gwiazdy niebieskie/ y tę ziemię wssystkę/ o ktorym mowił/ dam plemieniu wássemu/ á będźiećie nią wiádnąć záwżdy. I vkoił sie Pan/ że nieuczynił zło-

Qvare Psal: 105.

Numer: 14.

go ktore był mowił/ przećiwko ludu swoiemu.

Exodi. 24, & 31. Deute: 9.

Wrocił sie tedy Moiżeß z gory/ niosąc dwie tablice świadectwá w rece swoiey/ popisáne z obudwu stron/ á vczynione prácą Páńską: y pismo Boskie było wyryte ná nich. Vsłyssawßy Jozue zgiełk ludu krzyczącego/ rzekł do Moiżessá: Krzyk woienny słysseć w obozie. Ktory odpowiedział: Nie iest to krzyk vpominaiących ku bitwie/ áni też wrzáск przynukáiących ku vćiekániu: áleć ia głos śpiewáiących słysse. A gdy sie iuż przybliżył do obozu/ vźrzał ćielcá/ y tańce: y rozgniewawßy sie bárzo/ porzućił z ręki tablice/ y roztrącił ie przy gorze. A pochwyćiwßy ćielcá ktoreś byli vczynili/ spalił gi/ y stárł ná proch: ktory wsypał do wody/ y dał śniego pić synom Jsráelskim. I rzekł do Aaroná: Coż ći ten lud tákiego vczynił/ żeś przywiodł ná nań grzech nawiętßy? Ktoremu on odpowiedział: Niegnieway sie Pánie moy: Abowiem ty sam znaß lud ten/ że bárzo iest skłonny ku złemu. Mowili mi: Vczyń nam Bogi ktorzyby śli przed námi: Abowiem onemu Moiżeßowi ktory nas wywiodł z ziemie Egyptskiey/ niewiedzieć co sie przygodziło. Ktorymem ia rzekł: Ktory z was ma złoto? Przynieśli y dáli mi/ á ia wrzućiłem ie w ogień/ y wyssedł ten ćielec.

Deute: 10.

Ćielca ji

Deute: 9.

tamte

boyne fecit

do złego

Widząc tedy Moiżeß że lud był odárty/ (Abowiem go był Aaron złupił ku hańbie y sromoćie ie°/ miedzy nieprzyiaćielmi ich odártego postáwił) y stoiąc w bronie obożney/ rzekł: Jeśli kto iest Páński/ przytacz sie do mnie. I zbiegli sie do niego wssyscy synowie Lewi/ ktorym rzekł: Thák mowi Pan Bog Jzráelski: Przypáß kożdy mąż miecz ná biodrá swoie: Jććież y tám y sám/ od brany do brany śrzodkiem obozu/ á zábij ieden kożdy brátá/ przyiaćielá/ y bliźniego swego. I vczynili synowie Lewi/ według roskázánia Moiżessowego/ á zbito ich w on dzień/ około trzidzieści y trzech tysiący ludzi. I rzekł Moiżeß: Poświećiliśćie dzis ręce wásse Pánu/ ieden kożdy ná synie/ ná brácie swoim/ żeby wam dane było błogosłáwieństwo.

Nume: 25.

Zabeij brata

Zabito ludzi

Názáiutrz/ mowił Moiżeß do ludzi/ Zgrzeßyliśćie grzechem naiwiętßym: wstąpie záś do Páná/ á wa go będę mogł iáko modlitwa viáć y vbłágáć/ zá grzech wáß.

A wroćiwßy sie do Páná iał mowić: Proßę Pánie/ zgrzeßył ći ten lud grzechem naywiętßym/ y zdziałáli sobie Bogi złote: álbo im odpuść tę winę: álbo ieśli tego nie chcesz vczynić/ wymaż mie z kśiąg twoich ktoreś napisał. Odpowiedział mu Pan: Kto zgrzeßył przećiwko mnie/ tego wymáżę z kśiąg moich: Ale thy id/ á wieć ten lud/ tám kędym ći powiedział/ Anguiot moy poydzie przed tobą. A ia wdzień pomsty/ náwiedzę y ten grzech ich. Skarał tedy Pan Lud zá grzech onego ćielcá/ ktorego był vczynił Aaron.

Roma: 9. Psalm: 68.

Cap. 33.

Moiżeß gdy gniew Páński na lud vbłágał/ lud sie zá tho Pánu korzył/ obliczńie sie Bog z Moiżeßem rozmawia/ ktory áby mogł widzieć twarz y chwałę Páńską/ prosi.

Exodi. 15. & 23.

Trudno

Rzekł Pan do Moiżessá/ rzeknąc: Idź/ ruß sie ste° mieścá ty y lud twoy/ ktorys wywiodł z ziemie Egyptskiey/ do ziemie ktoram pod przysięgą obiecał Abrahámowi/ Jsáákowi/ y Jakobowi/ mowiąc: Dam ią plemieniu twemu/ á posle przed tobą Anguiá/ áby wygnał Chánáneussá/ Amoreussá/ Etheussá/ y Ferezeá/ y Ewea/ y Jebuzeá/ żebyś wssedł do ziemie opływáiącey mlekiem y miodem. Abowiem nie wstąpie ſtobą/ bo tho lud twárdey ßyie: bych ćie lepáć niezágubił ná drodze. A vsłyssawßy lud te rzecz nagorßą/ iął płákáć: á żaden sie według obyczáiá nie oblokł w vbior swoy. I rzekł záś Pan do Moiżessa: Mow do synow Jzráelskich/ Jesteś lud twárdey ßyie/ ieden raß wstąpie miedzy was/ á wygładzę ćie. Juß teraz stoż przybiory twoie/ że bych wiedział co mam czynić tobie. Stożyli tedy synowie Jsráelscy vbiory swoie/ od gory Horeb.

Gene: 18. Exodi. 23. Iosue. 24. Deute: 7.

poslie Am

Exodi. 32.

Lacte et mell

Moiżeß też wźiąwßy namioth (swoy)/ rozbił gi zá obozem dáleko/ y nazwał go imieniem Namioth Przymierza. A wssystek lud ktory sie kolwiek o co pytał/ wychodził do namiothu Przymierza z obozu. A gdy wychodził Moiżeß do namiotu/ powstawał wssystek lud/ y sthał ieden kázdy we drzwiách namiothu swoiego/ y pátrzáli zá Moiżessem/ áż wssedł zá płáchty. A gdy iuß wssedł do namiothu Przymierza/ zstępował słup obłoczny y stawał v drzwierzy y mawiał Pan z Moiżessem/ patrzáli ná tho wssystcy/ że słup obłoczny sthał v drzwi namiotowych. Stawáli też y oni y czynili vkłony ze drzwi namiotow swoich.

Deute: 31.

dziwne rzec

baczili

twarza w twarz

A mowił Pan do Moiżessá: twarzą w twarz/ (tho iest obliczny do obliczńego) iáko zwykł człowiek máwiáć do przyiaćielá swoiego. I gdy wiec on odchodził do obozu/ służebnik iego Jozue syn Nun/ młodzieńczyk/ nie odchodziło z namiotu.

Nume: 12, 1. Para: 8.

Rzekł tedy Moiżeß do Páná: Przykázuieß ábym wywiodł ten lud/ á nie powiesz mi kogobyś miał posłáć semna/ á zwłaßcá ponieważeś mi rzekł: Znam ćie po imieniu/ y nálazłeś łáskę v mnie. Jeśli żem tedy

Winaß mieszkał

invenisti gratiam

żyskał tąſke przed obliczności twoią/ vkaż mi twarz swą/ ábym cię znał/á nálast tąſke przed oczymá twoimi: Wezrzy ná lud swoy/ ná ten narod.

I rzekł Pan: Oblicze moie poydzie przed thobą/ á dam ci odpoczynienie. I rzekł Moiżeż: Jeſli że ty ſam niepoydźieß przed námi/ niewywodz nas z mieſcá tego. Abowiem po czym bedziem mieli poznáć ia y lud twoy/ żebyſmy náleźli táſke przed obliczności twoią/ ieſlibyś nie ßedł ſnámi/ á bychmy ſławni byli v wſſyſtkich ludzi ktorzy mießkáią ná ziemi? Rzekł tedy Pan do Moiżeſſá: I to ſłowo ktoreś mowił/ vczynie: Abowiemeś nálast táſke przedemną/ y znam cię z imienia. Ktory iał mowić/ Vkaż mi chwałę twoie. Odpowiedział: Ja tobie vkaże wſſyſtko dobre/ y bede wzywan w imieniu Páná przed thobą: y ſmiłuie ſie nád kim bede chćiał/ á bede miłoſciw komu mi ſie bedzie podobáło. I záś rzekł: Niebedźieß mogł widźieć oblicza moie[o]: Abowiem nie vzrzy mie człowiek/ by miał być żyw. I záſie rzekł: Otho ieſth mieſce v mnie/ á ſtánieß ná ſkále. A gdy poydzie iaſność moiá/ poſtáwiećie w roſpádlinie ſkáły/ á zákryie cię práwica moia/ áż przyde: podnioſe pothym rękę moie/ á ogláday tył moy/ Bo twarzy moiey widźieć niebedźieß mogł.

Roma: 9. Deute: 4. Iudi: 6. & 13. Ioan: 1.

Cap. 34.

Moiżeż ſpráwiwſſy inne táblice/ zákázawſſy też thowárzyſtwá z pogány y bálwochwálſtwá/ przykázawſſy o pierworodnych/ Sobocie/ Przáśniczach/ y innych Szwietach/ nie iedzac czterdźieści dni/ z rogámi zgory ſtąpił/ á zákrywßy twarz z ludźmi mowił.

Deute: 10.

A Potym záś rzekł: Wyćieß ſobie dwie thablice kámienne/ ná kſtałt pierwſſych/ á nápiſſe ná nich ſłowá/ ktore były ná tablicach onych ktoreś ſtłukł. Bądź gotow ráno/ ábyś wſtąpił chnet ná gorę Sinai/ y bedźież ſemna ſtał/ ná wierzchu gory. Żaden ſtoba niechay nie wſtępuie/ áni ſie żaden vkázuy po wſſyſtkiey gorze. Wołow też y owiec niech niepáſa náprzećiwko.

Wyćioſał tedy dwie tablicy kámienne/ iákie przed tym były: á wſtawſſy wnocy/ wſtąpił ná gorę Sinai/ ták iáko mu przykazał Pan/ nioſąc z ſobą dwie tablicy. A gdy zſtąpił Pan w obłoku/ ſtał Moiżeż ſnim/ wzywáiąc imienia Páńſkiego. Ktory gdy ſiedł przed nim/ rzekł: Pánuiący Pánie Boże/ Miłoſierny y łáſkawy/ ćierpliwy y mnogiego ſmiłowánia y prawdźiwy/ ktory ſtrzeżeß miłoſierdzia ná tyſiące láth: ktory gładźiß nieprawość/ złoſći/ y grzechy/ á żaden v ćiebie nieieſt niewinnym ſam ſiebie. Ktory odpłacaż nieprawości oyćow/ ſynom y wnuczętom do trzećiego y cżwartego pokolenia. I ſpoſpiechem Moiżeß náchyliłſie áż do ziemie/ á vczyniwſſy cześć/ iał mowić/ Pánie ieſlich zyskał táſke przed obliczności twoią/ proßę ábyś ßedł ſnámi: ábowiem tho lud twárdey ſſyie/ żebyś zgłádźił nieprawości y grzechy náſſe/ á opánował nas. Odpowiedźiał Pan: Ja vczynie vmowę gdy wſſyſtcy beda ná tho pátrzyć/ tákowe známioná bede czynił iákich nigdy niewidano ná ziemi/ áni miedzy ktorymi narody: ábyż obaczył ten lud/ ſktorego ośty ſrzodku ieden/ ſpráwę Páńſką ogromną/ ktorą mam działáć: Strzeż tego wſſyſtkiego/ com ći dmá dźiſieyſſego roſkázał: Ja ſam wyrzuce przed twemi oczymá/ Amorrheuſſá/ y Chánáneuſſá/ Etheuſſá/ Ferezeuſſá/ y Ewеuſſá/ y Jebuzeuſſá.

Exodi. 23. Deute: 7. 3. Reg: 11.

Iosue: 3. 6 & 10.

Znamiona

Wáru ábyś nigdy z obywátelmi oney ziemie w przyiáćielſtwo ſie nie złączał/ ktoreby tobie było ku vpadku: ále Ołtarze ich zburz/ Bálwany potąm/ á láſy ich Bogow wyreb. Nieczyń chwały áni tżći Bogom obcym. Pan zawiſny wmiłości imie iego/ Bog ieſt zawiſny. Nie czyń żadney v mowy áni przymierza z ludźmi tych krái: by lepak/ gdzieby cudzołoſtwo popełnili z bogi ſwoimi/ á vczyniliby modłe obrázom ich/ nie wezwał ćię żebyś też iadł rzeczy ofiárowánej. Ani żony z corek ich bedźież brał ſynom twoim: by ſnáć: gdzieby one cudzołoſtwo popełnili/ nieprzywiedli potym ku cudzołoſtwu y ſynow twoich z bogi ſwymi.

Wara

Exodi. 23.

Bogow lanych niebedźież ſobie czynił. Vroczyſthości Przáśnic bedźież ſthrzegł. Siedm dni bedźież pożywał chlebá przáśnego/ ták iákom ći przykázał/ czáßu nowe[o] zboża ná Wioſnie: ábowiem w Wioſnie thego krieżycá/ wyſſedłeś z Egypthu. Wſſelki ſámiec ktory otwiera żywoth mátki ſwey/ moy bedzie: ze wſſyſtkich źwierząt/ ták z wołow/ iáko z owiec/ moy bedzie. Pierworodne osłowe/ owcą odkupiż. Jeſliżebyś áni pieniądzmi go odkupił/ bedźie zábithe. Pierworodzonego z ſynow twoich odkupiż/ á nie vkażeß ſie przed obliczności moią z proznymi rękoma.

Exodi. 13.

pierwsze moie

Exodi. 23. Deute: 16. Eccle: 35. Exodi. 23.

Sześć dni bedźież robił/ ſiodmego dniá przeſtánieß oráć y żáć. Vroczyſtość Thego dniow vczyniż ſobie gdy bedźież ofiárował pierwociny żniwá twoiego pſſenicżne[o]: I Vrocyſtość gdy iuż rok ſie kończy á wſſyſtko iuż bywa ſprzątnione. Trzy kroć do roku bedzie ſie okázował wſſelki mężczyzná twoy/ przed obliczności wſſechmogącego Páná Bogá Iſráelſkiego: Abowiem gdy wygłádze pogáńſtwo z oczu twoich/ á gdy rozprze

Pſal: 142. Iere: 32. Deute: 5.

ſtrzenie

6 dni robic

Benedic anima mea Dominum et noli obliuiſci vectri

strzenie gránice twoie/niebedzie żaden zá chodził áni wtárczki czynił do ziemie twoiey/ wten czáß gdy bedziesz wstępował/ y ukázował sie przed oblicznośćia Páná Bogá twego/ trzy kroć do roku. Trzi kroć

Exodi. 23. Nie bedzieß offiárował máiąc kwás/ krwie offiáry moiey: Y niezostáwiß nic do záránia z offiary vroczystości wielkonocney. Pierwocíny vżytkow ziemie twoiey/ bedzieß offiárował w domu Páná Bogá swoiego. Nie bedzieß wárzył kozleciá/ w mleku mátki iego.

Deute: 14. Y rzekł Pan do Moiżeßá: Nápiß sobie the słowá ktorymi y stobą y z synmi Iszráelskimi vczynitem przymierze. Byt thedy tám z Pánem Moiżeß czterdzieści dni/ y czterdzieści nocy: chlebá nie iadł/ áni wody niepił/ y napisał ná tablicách słow przymierza/ dziesięć.

Deute: 10. A gdy z stępował Moiżeß z gory Synái/ trzymał dwie tablice kámienne świádectwá/ á niewiedział żeby rogátha bytá twarz iego/ z społeczney rozmowy z Pánem. Vrzawszy Aaron y synowie iego rogátą Moiżesſową twarz/ nieśmieli blisko przystępić. A záwołáni od niego/ wrocili sie do niego/ták Aaron iáko y przełożeni wszystkiego pospolstwá. Y gdy mowił do nich/ przystąpili do niego wszystcy synowie Iszráelscy: ktorym przykázał wszystko co był słyßał od Páná ná gorze Synai. A dokończywszy rzeczy/ włożył zasłonę ná oblicze swoie.

2. Cori: 3. Ktora gdy wchadzał do Páná á mawiał sním/ zdeymował dokad niewyssedł/ á wthen czás mowił do synow Iszráelskich wszystko tho co mu było w porucżeństhwie dano. Kthorzy widáli oblicże Moiżesſowe rogáte gdy wychodził/ ále on záśie zákrywał twarz swoie kiedy kolwiek mawiał do nich.

rogata twarz

Cap 35.

Moiżeß przykazał strzec pilnie Soboty. Kazano dáć podárzą ná budowánie Przybytku y sprzetow iego. ná tho wyśádzeni Beseleel y Oholiab:

Exodi. 20. 23 & 34. Y Zgromádziwszy thedy wszystek zbor synow Iszráelskich/ rzekł do nich: Ty rzeczy sa ktore roskázał Pan czynić. Sześć dni bedziecie robić: Siodmy dzień bedziecie mieć świethy/ Sobothá y odpoczynienie Páńskie: Kto by vczynił iáka robotę weń: bedzie zábit. Nie wzniecićie ogniá we wszystkich przybytkach wászych/ przez dzień Sobothni.

Exodi. 25. Y Rzekł Moiżeß do wszystkiego zboru synow Iszráelskich: Tá iest rzecz/ ktorą przykazał Pan/ mowiąc: Oddziel kázdy zwas pierwiazki Pánu/ kázdy dobrowolnie á chuthliwym vmyslem offiáruy ie Pánu/ iáko Złoto/ Srebro/ Miedz/ iedwábne rzeczy Modrey bárwy/ Páwłoke/ Kármázyn dwá kroć fárbowány/ y Bisior/ (álbo Lien Biały) Sierść kozia/ y skory Báránie czerwono y modro fárbowáne/ y drzewá Sethym/ y Oliwę ku przyprawianiu kágáńcow/ y ku sprawianiu máści/ y rzeczy wzdzięczney woni. Kámienie Onychowe/ y ine kámienie drogie/ ku ozdobie Humeratu y Pektoratu.

Ofiary pan

Kthorykolwiek z was iest medrssy niechay przyidzie/ á vdziáła tho co Pan rozkazał/ to iest/ Przybythek zdáchem y przykryciem iego/ obrączki/ y forsty z drąßkámi/ gwoździe y podstáwki: Archę z drąßkámi/ Vblagálnią y zasłonę ktorą przed nim ma być rościągnioną: Stoł z drąßkámi y znaczyniem y zchleby obliczności: Lichtarz ná ktorym by swiátłá stały z przethy iego y kágáńce/ y Oley ku swieceniu: Ołtarz ná ktorym sie ma kádzić/ y drąßki/ y oley pomázowánia/ y kádzidło vczynione zwonnych ziół. Oponę do drzwi Przybytkowych: Ołtarz offiárny ná ktorym offiáry máią być palone/ y kratkę iego miedziáną z drąßkámi/ y znaczynim ie: Wánnę z podstháwkiem iey: opony ná Sień z stupy y z podstháwkámi ich/ kobierzec álbo oponą we drzwiách v sieni/ gwoździe do Przybythku y do sieni z sznurkámi y stryczkámi ich: Odzienie ktorego potrzebá ku posłudze kościelney/ Száty Aaroná Biskupá y synow iego/ áby mi sprawowáli vrzad kapáński.

Ktobi bol mog Szi Archę

Kriążęta kamienie d

¶ A gdy sie rozeszło wszystko ono zebránie synow Iszráelskich/ od oblicznośći Moiżesſowey/ offiárowáli z ochotnym y nabożnym vmyslem/ pierwiasnki swoie Pánu/ ku sprawieniu budowánia Przybythku świádectwá. Cokolwiek było potrzebá ná ßáthy świete/ y ná ozdobę ich/ mężowie z niewiástámi zdáli/ Zapony/ Kolstki/ Pierścienie/ y Sponki sprawych rak. Wsselki klinot złoty/ do dárow Páńskich odkłádano. Jesli też kto miał ßtuki álbo ssáty modrey máści/ y Páwłokę/ y Kármázyn dwá kroć bárwiony/ Bisior y sierść kozia/ skory báránie czerwoney y modrey bárwy/ (álbo thez) krusce Srebrne/ Złote/ Miedziáne/ tedy offiárowáli Pánu/ y drzewá Setym ná rozmáite potrzeby.

Ale y niewiásty sprawne/ co náprzedły dáły/ Modre ßtuki/ Páwłokę/ Kármázyn/ y Bisior/ y sierść Kozia/ skory swey dobrey woli wszystko dáwáiąc. A Kriążętá/ offiárowáli kámienie Onychowe/ y inne drogie kámienie/ ná Humerał y ná Pe-

Sroglei mandat

kthorat. Wonne też ziołá/ y Oliwe ku przyprawieniu kádzidł naiwdzięczniey ssey woni. Wssystcy mężowie y niewiásty/ z nabożna mysla offiárowáły podárzá/ áby sie to spráwiło/ co był przykazał Pan/ przez ręce Moiżessowe. Wssystcy synowie Jsráelscy dobrowolne rzeczy Pánu oddáli.

Exodi. 31.

¶ I rzekł Moiżeß do synow Jsráelskich: Oto wezwał Pan imieniem Beseleelá syná Vry ktory był syn Hur/ z pokolenia Judá: y nápełnił go duchem Boskim/ mądrośćią y rozumem/ y vmieietnośćią/ y wsselkim dowćipem ku wymysleniu y spráwieniu robot/ ná Złocie/ Srebrze/ Miedzi/ y w rzezániu kámieniá/ y w robocie ćiesielskiey. Cokolwie dowćipnie może być wynáleziono/ dał wserce iego. Oliábá też synd Achisámechowego z pokolenia Dan: obudwu wyćwiczył mądrośćią / áby robili robothę ćiesielską / dziáłá rozmáithemi bárwámi/ hawtárską z iedwábiu Modrego/ Rożyczkowego: iásno Czerwonego / z białego Bissorowego : áby wssystko zetkáli/ á co nowego wynáydowáli.

im mądrośc

Cap. 36.

Gdy więcey niż było potrzebá zdano podárzá / czyniono Przybytek ze wssyckimi potrzebámi iego/ iáko sá Opony / Koldry/ Przykryćie / Forsty/ Draßki/ y zasłone.

Czynił tedy Beseleel y Oliáb/ y wsselki maż mądry/ kthorym dał Pan mądrość y rozum/ by vmieli smyślnie robić/ te rzeczy ktore náleżáły ku potrzebam Swiętey mieścá á ktore przykazał Pan. A gdy ich wezwał Moiżeß/ y wsselkiego męża vmieietnego/ któremu był Pan dał mądrość/ y kthorzy sie dobrowolnie offiárowáli ná thę robothę/ oddał im on wssystek datek synow Jsráelskich. Kthorzy gdy spilnośćią robili/ ná káżdy dzień ráno/ lud ießcze co więcey offiárował.

dć to więcy

¶ Ták iż rzemieśnicy musieli odyść/ y mowić Moiżessowi: Więcey then lud offiáruie niżli potrzebá. Tedy Moiżeß kázał woźnemu wołáć: Iż áni mąż áni niewiástha nic iuż więcey nieoffiáruy ná robienie Swiątnicze. A ták przestáło offiárowánie dárow/ przeto że iuż tego co ná nieśli było dosyć/ y zbywáło.

Exodi 26.

¶ Nádziáłáli tedy oni wssyscy serca mądrego/ ku wyprawieniu Przybytku/ Oppon dziesięć z Bissoru álbo Lnu białego kręconego/ Sztuk iedwábnych modrych/ z Páwłoki/ z Kármázynu dwá kroć bárwionego/ ná przemiány/ robotą subtelną (poczynili ie) Z ktorych iedná miáłá ná dłu

Exodi. 26.

żą osm y dwádzieścią łokći/ á ná ßyrz cztérzy. Wssystkie opony iednyłkie były. I spiął pięć Oppon iedne ku drugiey/ takież y drugą pięć pospołu z iednoczył. Poczynił y vßká z snurkow iedwábnych modrych/ po kráiách Oppony iedney z obu stron/ á ná kráiu drugiey Oppony thakież/ áby vßká przeciwko sobie sie zeßły/ á thák mogły być spięte. Przeto y obraczek złotych pięćdziesiąt vłał/ kthoreby sie chytáły vssek v oppon/ áby ták stał sie iáko ieden Przybytek.

Exodi. 26.

¶ Vdziáłał theß iedenaśćie Koldr/ z sierści kozięy/ dla przykrywánia wierzchu Przybytkowego. Jedná Koldrá ná dłużą miáłá trzydzieści łokći/ á ná ssyrz cztérzy. wssystkie Koldry były iednyłkie: z kthorych pięć złączył osobno/ á sseść inych osobno. I vczynił vssek pięćdziesiąt ná kráiu iedney Koldry á pięćdziesiąth ná kráiu drugiey Koldry/ áby sie pospołu zchodziły. Náczynił theż iglic miedzianych pięćdziesiąth/ ktorymiby sie spináło przykryćie/ thák iżby ze wssystkich Koldr/ było iednostáyne przykryćie. Vdziáłał y drugie przykryćie Przybytku z skor báránich czerwonych: y trzećie z wierzchnie z skor ćiemno modro fárbowánych.

Exodi. 26.

¶ Nárobił y Forstow ná Przybythek/ z drzewá Sethym / stoiących: ná dziesięć łokći była dłuża iednego Forsthu: á sserz ná puttorá łokćiá. Dwoie fugowánie było w káżdym Forśćie/ żeby sie ieden z drugim zchodził. Ták vdziáłał káżdim Forstem ktory miał być ná Przybytek. Z kthorych dwá dzieścia było ná południe przeciw wiátru południowemu/ ze cztérdzieścia podstáwkow srebrnych. Dwá podstáwki pod iedną tablicą kładziono/ ná obudwu rogu (iednego Forstu) ták gdzie końce fugowánia sie z chodziły y kończyły. Ná strone lepak Przybytku ktorá sie chyli ná północy/ postáwił takież dwádzieścią Forstow/ ze cztérdzieścia podstáwkow srebrnych/ dwá podstáwki pod káżdym Forstem. A ku zachodowi/ tho iest ku oney stronie Przybytku ktora ku morzu pátrzy/ postáwił sseść Forstow/ y ine dwá ná káżdym węgle Przybytku w tyle: ktore były spoione od wierzchu aż do spodku/ á w iedno sie spoienie pospołu z chodziły. Ták vczynił z obu stron ná węgłách: thák że było osm Forstow pospołu/ á miały podstáwkow srebrnych ssesnaśćie/ tho iest/ dwá podstáwki pod káżdym Forstem. Nádziáłał y drążkow z drzewá Sethym/ pięć ku z iećiu Forstow/ ná iedney stronie Przybythku/ á druga pięć thákież ku z iećiu Forstow ná drugiey stronie. Nád the ina pięć draßkow ná strone Przybytku odzachodu przeciwko morzu. Vdziáłał theż drągi iny / kthoryby przez

opony

posrzodek forstow od wegtá aż do wegtá przestat/ á one forsty pozłocit/ vlawssy im podstáwki srebrne. J obraczki ich poczynit złote/ ktoremi draßki mogły być przewleczone/ ktore theż bláchámi złotymi okut. Vdziátat y zasłonę z ßtuk modrych/ z Páwłoki/ z Kármazynu/ y z Bissioru álbo lnu białego kreconego/ robotha wyssywána/ pstra y ná przemiány czyniona: J czterzy stupy z drzewá Sethym/ ktore z głowkámi ich pozłocit: vlawssy im podstáwki srebrne. Vdziátat y Oppone w weściu do Przybytku/ z modrego iedwabiu z Páwłoki/ z Kármazynu/ y ze Lnu białego kreconego/ robota hawtárska. J stupow piec z kapitelliámi ich/ ktore okował złotem/ á podstáwki im vlat miedziáne.

Cap. 37.

Arche/ Vbłagálnia/ Stol/ Lichtarz/ Kágáńce/ Oltarz kádzilny/ y sáme kádzidło czynione/ Spráwuia.

Spráwił też Beseleel Arche z drzewá Sethym ktora wzdłuż ná pułtrzecia/ wssyrz ná pułthorá/ náwyż takież ná pułthorá łokcia była: y okował ią złothem náczyssłissym wnátrz y zwierzchu. J vczynił ná niey koronę złotą wkoło/ vlawssy czterzy obraczki złothe/ przy czterzech węgłách iey: dwie obraczce (záwiesiwssy) przy iedney/ á drugie dwie przy drugiey stronie. Draßki theż poczynił z drzewá Sethym/ ktore obłożył złotem/ y przez obraczki przewlokł/ ktore były ná obu stronách Archy: ku nosseniu iey. Vdziátat y Vbłágálnicę (ábo Modlitewnicę) ze złotá naczyssłissego: puł trzecia łokcia ná dłuż/ á pułthorá ná sserż. J dwá Cherubiny (postáci twarzy człowieczey) ze złotá kowánego/ ktore postáwił z obudwu stron Vbłágálnice/ Chierubiná iednego ná wierzchu przy iedney stronie/ á Chierubiná drugiego ná wierzchu przy drugiey stronie. Dwá Chierubiny przy obu stronách ná wierzchu Vbłágálnicę/ rozciągáiące skrzydłá/ y zákrywáiące Vbłágálnicę/ á ná sie zobopolnie y ná nię poglądáiące.

Exo: 25. Stol

J Vdziátat y Stoł z drzewá Sethym/ wzdłuż ná dwu łokciu/ wsserz ná łokciu/ á wyż ná pułtoru: y okował gi złothem záwym brántem. Vczynił też wkoło nie ná listwę złotą/ á ná niey rytą ze złotá koronkę ná czterzech pálcách: á nád tha inną też koronkę złotą. Vlat y czterzy obraczki złote/ ktore záwiesił v czterzech węgłow/ káżdy nogi stołowey iedne ná przeciwko drugie/ y przewlokł przez nie draßki/ áby go możono nosić. Thi też draßki vdziałał z drzewá Sethym/ y okował ie złotem. J náczynia ku rozmáitym potrzebam stołowym/ Misy/ Czásse/ Kubki/ Turybularze ze złotá práwie zbrántu/ ná ktorych miano offiarować offiáry napoiowe.

Nacznia ze z

Exo: 25. Lichtarz

J Vdziałał y Lichtarz kowány ze złotá naczyssłissego/ z ktorego lichtarzá Stupku/ Prethy/ Czáßki/ Jábłußká/ y kwiáthy ná kßtałt Liliey wychodziły: ssesć ná obudwu stronách. Trzy prety z iedney strony/ á druga trzy z drugiey. Trzy czáßki ná kßtałt orzechowy ná każdym precie/ á iábłußko y liliowe kwiatki przy nich. Takież trzy czáßki ná kßtałt orzechowy ná drugim precie/ á iábłuská y lilie przy nich pospołu. Jednostáy na bytá spráwá ssesći pretow/ ktore wychodziły ze stupká lichtarzowego. A ná sámym stupku były czterzy czáßki ná orzechow kßtałt/ á ná każdey iábłußko á przy nim Lilia. J dwie iábłußká pod dwiemá pretomá ná trzech miescách/ ktorych w żiawssy pospołu będzie ssesć pretow/ ktore wychodziły z stupká iednego: á thák y iábłußká y prethy śniego wychodzące/ były wssyßtkie vkowáne ze złothá naczyßtissego. Vdziátat y siedm kágáńcow z nożyczkámi ku vczerániu ich/ y naczynie w ktorym one vtárte z kágáńcow ogárki/ miano gáśić/ ze złotá naczyßtissego. Cetnar złothá ważył Lichtarz ze wssyßtkim naczyniem swoim.

Exo: 25.

J Vdziátat y oltarz kádzilny z drzewá Sethym/ ná czterzech grániách máiący po iednym łokciu/ a ná wyssa dwá: z ktorego węgłow wychodziły rogi. J okuł gi złotem naczyßtissym/ thák krátke iáko ściány y rogi. J vdziátat ná nim koronkę złotą wkoło/ y dwie obraczce złote pod koronką ná obudwu stronách/ áby przez nie przewłaczano draßki/ gdy by mieli oltarz nosić. A te draßki vdziátat z drzewá Setym/ y okował bláchámi złothymi. Spráwił y Oley ná máść poświácánia y trocicżki z wonnych rzeczy naczyßtissych/ spráwą Aptekárßka.

dziwne rzecz

Cap. 38.

Czynia oltarz Offiárny y Wánne miedziáną y Syeń. y oblicáia offiárowáne podárzą.

Vdziátat y Oltharz ku paleniu offiar z drzewá Sethym/ ná czterzy gránie po piec łokci/ á ná wyż máiący trzy łokcie: v ktorego rogi z węgłow wychodziły/ á obłożył go bláchámi miedziánemi. A ku potrzebam iego nágotował z miedzi naczynia rozmáitego/ Kotłow/ Łopat/ Miednic/ Oseczek/ y Łyżek ná nossenie ogniá. J

Oltarz

Exo: 27. 2. Para: 1.

krátke

Exodi. 20.

Krate mu iákoby sieć vczynił miedziáną/ we wnatrz oltharzá/ spuściwssy ia aż do potowice iego/ vlawssy czterzy kołká przy tyloż węgłach kratki/ áby przez nie przewłoczono drążki do nossenia: ktore thesz vczynił z drzewá Sethym/ y obłożył błáchámi miedziánemi: á przewlokł przez kołká ktore ná stronách v oltharzá wychodziły. Ale ten oltarz niebył lity y pełny/ iedno iákoby dety/ vdziátány z forstow/ we wnatrz czczy.

¶ Vdziátał y wánienkę miedziáną z podstáwkiem iey/ iácy zwierćiadł onych niewiast/ ktore pilnowáły służby Bożey/ przy drzwiách Przybytkowych.

¶ Vdziátał y Sień/ v ktorey ná sthronie od południá były Oppony ze Lnu biatego kręconego ná sto łokći/ słupow miedziánych dwádzieśćiá z podstáwki swemi/ mákowice onych słupow ze wssystkim rzezánim ich/ srebrne. Takież ná stronie od put nocy Opony/ Słupy/ Podstáwki/ y wierzchi słupow/ iednostáyney miáry/ roboty/ y máteryey były. A ná oney stronie ktora pátrzy ná zachod/ były opony ná pięćdziesiąt łokći/ słupow dziesięć z podstáwkámi miedziánemi/ y mákowice ná słupiech/ y wssystko rzezánie ich/ srebrne. A zás ku wschodu/ poczynił oppony ná pięćdziesiąt łokći: z ktorych pietnaśćie łokći trzymátá iedna część they strony/ á trzy słupy z ich podstáwki: A druga część teyże strony (ábowiem miedzy obiemá/ wchodzenie vczyniet do Przybytku) ná piet naśćie takież łokći były oppony/ y słupy trzy y thák wiele podstáwkow. Wssystkie Oppony do Sieniey ze lnu kręconego ze tkáne były. Podstáwki do słupow były miedziáne/ á wierzchi ze wssystkim rzezániem ich/ srebrne: Ale y sámy słupy w sieni srebrem obłożył. A kędy wchodzenie było do sieni/ poczynił oppony robotą wyssywáną/ z modre° iedwabiu/ z Páwłoki/ z Kármázynu/ y ze Lnu biatego kręconego: ktora była ná dwádzieśćiá łokći długa/ ssyroka na pięć/ według miáry/ ktora wssystkie insse oppony w sseni miały. A słupow tám kędy wchodzenie było/ czterzy z podstáwkámi miedziánemi/ á mákowicże y z rzezániem ich/ srebrne. Gwoździe też ábo kołki Przybythkowe y w sieni wkoło poczynił miedziáne.

¶ Te są sprzety Przybytku świádectwá/ ktore wyliczone są według przykázánia Moizessowego w Ceremoniách Lewitow spráwą Ithámará synà Aaronowego kápłaná: ktore Beseleel/ syn Vri synà Hurowego z pokolenia Judá/ ná rozkázánie Páńskie przez Moizessá/ posprawiał: przypuściwssy ksobie towarzyssá Goliábá synà Achisámech z pokolenia Dan: ktory też był wybornym Stholarzem/ krumperem/ y Hafftarzem z Hiácyntu/ z Páwłoki z Kármázynu y z Bisioru.

¶ Wssystkiego złotá ktore nátożono ná budowánie mieścá Swietego/ y ktore offiárowano w podárzach/ dwádzieśćiá y dziewięć cetnarow było/ y siedmset y trzy dzieśći łothow/ ná wagę kośćielną. A tho było offiárowano tylko od tych/ ktorzy ßli wpoczęth od dwudziestu láth y wyssey: od ßeśći seth y trzech tysięcy/ y pięći seth y pięć dziesiąth godnych ku bitwie. Było nád to stho cetnarow Srebrá/ z ktorych poczyniono podstáwki v Swietyniey y v weśćia gdzie zasłoná wisi. Stho podstáwkow vczyniono ze sthá cetnarow/ liczac ná káżdy podstáwek ieden cetnar. A z thysiácá siedmiseth y siedmidziesiąt y piáći łotow/ vdziátał mákowice ná słupách/ ktore też okował srebrem.

¶ Miedzi też offiárowano cethnarow siedmdziesiąt y dwá tysiácá/ y nád tho czterzysthá łotow: z ktorych z lana podstáwki w weśćiu do Przybytku świádectwá: Y ołtarz Miedziány z kratką iego/ y wssystkie sprzety ktore ku potrzebam iego należą: y podstáwki v sieni ták w koło iáko przy weśćiu do niey/ y kołki w Przybytku y w sieni około.

Exodi. 30.

Cap 39.

Vbior Biskupi y kápłáńśki czynią/ y wssycko co mu było przykázano spráwić. vczyniono.

Exodi. 28.

Sztuk lepak iedwábnych modrych/ y z páwłoki/ z kármázynu y że lnu biatego poczynił ßáty w ktorych miał chodzić Aaron/ kiedy służył ná mieścu swietym/ iáko przykázał Pan Moizessowi.

¶ Vrobył thedy Humerał ze złotá/ z iedwabiu modrego/ z páwłoki/ z kármázynu dwákroć bárwionego/ y z Bisioru kręconego/ robotą krumperską. I náśthrzygł blach złotych/ y rośćiągnął ná droty/ áby sie mogły przeplátáć/ z nićiámi osnowánymi onych pierwssych barw. Y dwá krái wespołek sie złączáiące/ ná końcách obu ßkow. A pás z tychże barw/ iáko był przykázał Pan Moizessowi.

¶ Przyprawił y dwá kámienie Onychnowe/ osádzone we złoto/ ná ktorych wrzezano robotą złotniczą/ imiona synow Israelskich. Szesć innon ná kámieniu ednym/ á ßesć ná drugim według porządku národzenia ich. Y włożył ie ná sthronach Humeratu/ ná páminathkę synow Israelskich/ iáko był przykázał Pan Moizessvi.

¶ Vdziałał y Pektorał robothą Krumperską/ według spráwy Humeratu/ze złotá/ stuk iedwabnych modrych/ z Páwłoki/ z Kármázynu dwá kroć bárwionego/y ze Lnu białego kreconego: ná cżterzy grá-nie/ sowity/ ná piáć. ¶ przyhawthował ná nim cżterzy rzędy drogich kámieni. Ná pierwssym rzędzie był Sárdius/ Topázyus/ y Szmáragd: Ná wtorym Kárbunkulus/ Száfir/ y Jáspis: Ná trzecim/ Ligurius/ Achátes/ y Ametyst: Ná cżwartym/ Chryzolit/ Onychyn/ y Beritus/ obłożone y osádzone złotem w rzędziech swoich. A tá dwánáśćie kámieni/ miáły ná sobie ryte imioná dwunaśćie pokolenia Iśráelowych/ ná káżdym imie iedne°. Zdziáłáli też ná Pektorale y táncuśki wespołek spiete ze złotá nayczyśtśsego: thakież dwá hacżki y tyloż obracżek złotych. A obracżki przyssyli ná obu kráiách Pektoratu/ z ktorych wisiały dwá táncuśki złote/ te zákłádáli ná hacżki/ktore ná rogách Pektoratu były wysádzone. Thy y naprzod y ná zad ták sie z soba zchodziły/ yż Humerat z Pektoratem pospołu sie wiazały/ ku pásowi przypiete/ y obracżkámi tego przyćiągnione/ ktore iednoczyłá ßnurká iedwabiu modrego/ áby nieosłábiały á pothym by sie nie rozłaczyły od siebie: thák iáko przykazał Pan Moizessowi.

Vssyli też y śuknia pod Humerał długa/ wssystke z modrey ßtuki iedwabney/ á v wierzchu we śrzodku przepor/ y obrąb około przeporu thkány: á przy dole v nog/ iábłuśká ná kśtałt Pomágrán z iedwabiu modrego/ z Páwłoki/ z Kármázynu/ y Lnu białego kreconego: y zwoneczki ze złotá nacżyśtśsego/ kthore záwiessáli miedzy iábłuśki onemi/v dołu śśáty oney wkoło:przegrádzáiąc cymbalik á iábłko: wten vbior sie vbrawssy chodził Biśkup/ gdy posługe cżynił (Bożą) iáko przykazał Pan Moizessowi.

Vdziáłáli y śuknie Lniáne robotą tkáną Aaronowi y śynom iego/ y cżapki z koronkámi ich z Bisioru: Kośśule thákież spodnie lniáne Bissowe: A pás że lnu białego kreconego/z iedwabiu modre°/ rożyczkowego/ iáśno cżerwonego przetykány robotą dziana: iáko był przykazał Pan Moizessowi.

Spráwili y błáchę świetey vcżciwośći ze złotá nacyśtśsego/ y wyrzezáli ná niey robotą złotnicżą Swiete Páńskie: y przywiazáli ią do Infuły/ śnurem iedwabiu modrego/ iáko przykazał był Pan Moizesowi.

Dokonátá sie thedy wssystká spráwá Przybytku świádectwá y przykrycia iego.

I vczynili synowie Iśráelscy wssystko co był przykazał Pan Moizessowi. I offiarowáli Przybytek y przykrycie/ y wssyćiek sprzęth do niego/ Obraczki/ Forsty/ Draßki/ Słupy y podstáwki/ przykrycie z skor báránich cżerwonych/ y drugie z skor modrych/ Zasłone/ Archę/ Draßki/ Obtagálnice/ Stoł z naczyniem iego/ y chleby wykładow/ Lichtarz/ Kágáńce/ y thо co do nie° służy/z oleiem: Ołtarz złoty/ y máść/ y trocińki z ziół wonnych/ y Opone do weścia Przybytkowego: Ołtarz miedziány/ kratkę/ draßki/ y nacynie iemu przynależące: Wánnę z podstáwkiem iey/ Opony ná sień/ y słupy z podstáwki ich/ Opone do drzwi siennych/ y powroski iey y kołki. Było po gotowiu kożde naczynie/ ktore iednoku posłudze Przybytkowei było potrzebne/ y ktore roskazano mieć w Przybytku Przymierza. Száty też ktorych káptani vżywáią ná mieścu Swietym/ to iest/ Aaron y synowie iego/ offiárowáli synowie Iśráelscy/ iáko był przykázał Pan. Ktore Moizeß vzrzał być wyprawione/ błogosłáwił im.

Cap. 40.

Roskazano w pierwssy dzień pierwssego mieśiecá wznieść Przybytek y poświęcić/ co gdy vczyniono/ Obłok Páński ná Przybytek z stapił y ná pełnił chwały iego.

MOwił Pan do Moizessá/ rzekąc: Wpierwssy dzień kśiężycá pierwssego/ postáwiż Przybytek świádectwá/ y włożyß do niego Archę/ á rospuściż przed nią Zasłonę: y wniozssy stoł/ położyż ná nim to coć przykazano porządnie. Lichtarz będzie stał z lámpámi swymi/ á Ołtarz złoty/ ná ktorym sie pálą wonne rzeczy/ przed skrzynią świádectwá. Záwieśiż Oppone/w weściu do Przybytku/á przed nią Ołtarz palenia offiar. Wánnę miedzy ołtharzem y Przybytkiem/ wktorą náleieß wody. A Sień obtoczyż opponámi y weście do niey.

Nábrawssy oleiu pomázánia/ pomáżeß Przybytek ze wssystkim sprzętem iego: áby był poświecony: Ołtarz palenia offiar y wssystko naczynie iego: Wánnę z podstáwkiem iey/ wssystko oleiem pomázánia poświeciż/ áby były poświecone. Exodi. 30.

I przywiedzieß Aarona y syny iego do drzwi Przybytku oświadczenia/á omywssy ie woda obleczeż wßáthy świethe/ áby mi służyli/á że by im thо pomázánie/ náwiekuisthe káptáństhwo było ku pomoczy. I vczynił Moizeß wssystko co mu był Pan poruczył. Exodi: 29.

A thák

A ták wpierwssy dzień pierwssego kxie
życá wtorego roku/ postáwion iest Przy-
Nume: 7. bytek. A podniosł go Moizeß/ y złożył For-
sty/ y Podstáwki/ y Drągi/ y postáwił słu-
py/ y rozćiągnął dách nád Przybythkiem
włożywssy ná wierzch przykryćie/ iáko był
rozkazał Pan.

Włożył y przykazánie do Archy/ poło-
żywssy ná spodek drążki/ y Vbłágálnią ná
wierzch. A gdy wniosł Archę do Przybytku
oświáczenia/ rośćiągnął przed nią zaslo-
nę/ áby wypełnił rozkazánie Páńskie.

Postáwił y stoł w przybytku świádec-
twá/ ná stronę od pułnocy przed zasloną/
Exo: 25. zgotowawssy nánię chleby oblicznośći: iá-
ko był Pán przykazał Moizessowi.

Postáwił y Lichtharz w Przybythku
świádectwá/ ná przećiwko sthołowi/ ná
stronie od południá/ postánowiwssy porzą-
dnie lámpy/ według przykazánia Páńskie-
go. Postáwił y Ołtarz złoty pod przykry-
ćim świádectwá przed zasloną/ y palił ná
nim zápal ziół wonnych/ iáko był roskazał
Pan Moizessowi. Záwiesił y Opponę w
weśćiu do Przybytku świádectwá/ A Oł-
tarz palenia offiar/ w sieni świádectwá/
offiáruiąc ná nim zupełne y ine też offiá-
ry/ iáko był przykazał Pan.

Exo: 30. Wánnę thez postháwił miedzy Przy-
bytkiem świádectwá/ y ołtarzem/ nálaw-
ssy wnię wody. I omyli wnim Moizeß y
Aaron y synowie iego ręce swoie y nogi/
gdy wchodzili do Przybythku przymierza
á przystępowáli do Ołtarzá/ iáko był przy-
kazał Pan Moizessowi.

Wywiodł y Sień około Przybythku y
Ołtarzá/ rozwiesiwssy w weśćiu do niey
Opponę.

Gdy iuż wssystkiego dokonano/ zá-
kryl obłok Przybytek świádectwá/ y chwa- Nume: 9.
łá Páńska nápełniłágo. Ani mogł Moizeß 3. Reg: 8.
wniść pod przykryćie przymierza/ bo był Ezech: 9.
obłok zákrył wssystko/ y máiestath Páński
lsnął sie/ bowiem obłok zákrył był wssystko.

Jesli kiedy obłok zchodził z Przybyt-
ku/ russáli sie z miescá synowie Jsráelscy z
huffy swemi: Jesliże wisiał z wierzchu/
trwáli ná tymże miescu. Abowiem obłok
Páński wisiał przez dzień nád Przybyth-
kiem/ á ogień w nocy/ co widzieli
wssystcy ludzie Jsráelscy po wssy
stkich Przybytkách swoich.

Koniec Kxiąg wyżćia Jsráeli-
tow z Egyptu.

Argumentum ná Kxiegi Leuitow.

W Kxiegách Lewithow zámykáią sie rozliczne á rozmáite obrzędy kośćielne/ kthorych sie mieli trzymáć Kapłani/ w czynieniu offiar rozlicznych: y iákie było odzienie Aaronowe ku ołtarzu/ y rozmáite náuki y przykazánia Páńskie o Offiarách/ Oczyśćieniu/ Małżeństwie/ Sądow/ Wiesszczkách/ Pogrzebách/ Zonách Kápłáńskich/ Pokármách/ Swietach/ Lichwie/ Slubiech/ y chowáiącym tych rzeczy błogosłáwieństwá/ á Gwałtownikom okrutne przekleństwá.

Poczinaią sie trzecie kxiegi Moizessowe ktore żydowie zową Wáikrá: Láćinnicy Leuitycus/ á my możemy zwáć Kxiegi Lewitow/ ábo Kápłáńskie.

Cap. 1.

Troiákiey zupełney offiáry/ ktora Holokaustum zowa/ offiárowánia sposob opisuie/ z wołow/ Owiec/ y ptakow.



Exodi,29.

WEzwał potym Pan Moizessá/ y mowił do niego z Przybytku swiádectwá/ rzeknąc: Mow do synow Jsráelskich/ á powiedz im: Jesli kthory człowiek zwas będzie offiárował offiáre Pánu: thedy z bydłá tego/ to iest/ z wołow z owiec offiárowáć te offiáry będzie.

Jesli że offiárá ie° będzie Zupełna á z stádá/ tedy sámcá czyste° bez wsselkiey zmázy będzie offiárował v drzwi Przybytku swiádectwá/ áby sobie vbłagał Páná: y włoży ná głowę oney offiáry ręce/ á będzie wdzięczna y pomagáiąca ku oczyśćieniu iego. J będzie offiárował ćielcá przed Pánem/ á synowie Aaronowi będą offiárowáć krew iego/ leiąc około ołtarzá/ ktory iest przed drzwiámi Przybytkowemi: y obłupiwssy skorę oney offiáry/ zrąbią członki w kęsy/ y ná nieca w ołtarzu ogień/ stos drew pierwey vłożywssy: á członki ktore z rąbáli/ ná wierzchu porządnie położą/ tho iest/ głowę/ y wssystko co sie dzierży wątroby/ ielitá y nogi vpłokawssy w wodzie: Y zápali ie kápłan ná ołtarzu wzupełną offiárę/ y wdzięczną wonią Pánu.

Exodi.29. Leuiti: 3.

A iesli offiárá będzie z skotu/ z owiec ál bo koz ku zupełney offiárze: tedy będzie offiárował Báránká krom wsselkiey zmázy: á będzie go offiárował ná oney stronie ołtarzá ktora pátrzy ku pułnocy/ przed Pánem: A krew iego wyleią ná ołtarzu synowie Aaronowi w koło: y rozdzielą członki/ głowę y wssysthko co iesth przy wątrobie: y włożą ná drwá/ ktore máią podniećić: á ielitá y nogi wypłocą w wodzie. A vłożywssy wssystko/ zápali kápłan ná ołtarzu ofiárę zupełną/ y wonią nawdzięcznieyssą Pánu.

A iesliby miáłá być zupełna offiárá Pánu z Ptástwá: thedy z Synogárlic y gołąbiąt będzie ią offiárował kápłan do ołtarzá: J zákręciwssy mu ssyię y przedárssy miásto rány/ wypuśći krew ná kray ołtarzá: á woł wydárty z gárłá y pierzem/ wrzući blisko ołtarzá/ ná stronę ku wschodu słońcá/ ná onym miescu gdzie popioł wyssypuią: J połamie skrzydełká iey/ á nie będzie rąbał/ áni żelázem przećinał/ y zápali ná ołtarzu podniećiwssy drwá. Offiárá tho zupełna iest/ woniey nawdzięczneyssey Pánu.

Cap. 2.

Sposob offiárowánia/ Chlebowey offiáry tho iest mąki białey oleiem pokropioney/ Kádzidłá/ Chlebá Pláckow/ y Pierwoćin/ bez kwásu y miodu.

DVssá gdy będzie offiárowáć ofiárę zbożną ábo chlebową Pánu/ tedy iey offiárá będzie żemłá/ to iest mąká białła pssenna/ y poleie ią z wierzchu oleiem/ y włoży kádzidło/ á przyniesie do synow Aaroná kápłaná: z ktorych ieden weźmie garść pełną białey mąki y oleiu/ y wssystko kádzidło/ á położy pámiąthkę ná ołtarzu/ ku nawdzięczneyssey woni Pánu: A tho co zostánie z tey offiáry/ będzie Aaronowe y synow iego/ nayswiętsse z offiar Páńskich.

Leuiti: 6. & 9. Nume: 15.

Leuiti:10.

A gdy byś offiárował offiárę pieczoną wpiecu: z białey mąki/ tho iest/ chleby bez kwásu pokropione oleiem/ y ćienkie płácki przásne oleiem pomázáne.

Jesliże będzie offiárá twa ná panwi smáżona: Thedy z mąki białey nákrapiáney oleiem bez kwásu/ zdrobis ią drobno/ y poleieß oleiem. A iesli będzie z rosztu tá offiárá/ takież białą mąkę oleiem pokropiż: ktorą offiáruiąc Pánu/ oddaż wręce kápłáńskie. Ktory gdy będzie ią offiárował/

mąka

weźmie pámiatkę z oney ofiáry/ y zapali ná ołtarzu/ wonia wdzięczna Pánu: á co kolwiek zostánie/ będzie Aaronowe y synow iego/ swiete swietych z offiar Páńskich.

Żadna offiárá ktora offiáruia Panu niebędzie kwássona/ á niebędzie nic palono kwásu álbo miodu/ w offiárze Páńskiey. Pierwocíny tylko thych rzeczy będziecie offiárowáć y dáry: Ale ná ołtarz nie będą ich kłáść ku woniey wdzięcznej.

Mathe: 5. Marci. 9. Colloſ: 4. Jáka kolwiek offiáre będzież offiárował/ ośolis ia/ áni odeymies soli przymierza Bogá thwego/ od offiáry thwoiey. Wkáżdey offiárze/ będzież offiárowáć sol.

A gdy będzież offiárował Pánu dar pierwocin zboża twoiego/ ießcze z żielonych kłosow prażmo vczyniż w ogniu/ á ze trzeż ie iáko krupiástą máką/ á ták będzież offiárował pierwocíny twoie Pánu/ polawßy zwierzchu oleiem/ á kádzidło włożywßy/ ábowiem offiárá Páńska iest. Z ktorey offiáry z pali kápłan ná pámiatkę dáru/ część máki tłuczoney/ y oleiu/ á kádzidło wßyćko.

Cap. 3.

Jáko offiárowáć offiáry Spokoynych/ z Wołow/ Owiec/ Jágniąt/ y Koz.

BĘdzieli iego offiárowánie offiára spokoyna/ á chćiałby ią vczynić z wołow/ wołu álbo iáłowicę krom zmázy żadney/ będzie offiárował przed Pánem. I położy rękę ná głowę offiáry swoiey/ ktora będzie offiárowaną v drzwi Przybytku świádectwá. I wyleią synowie Aaroną kápłaná/ krew około ołtarzá. A będą offiárowáć z offiáry spokoyney ná offiáre Pánu/ toy ktory obrasta koło ielith/ y cokolwiek iest tłuszczi we wnątrz: Dwie nircę stłustym ktore obrasta koło liedzwi/ y odziecke watrobną z nerkámi pospołu weźmie. Tho wßyćko spalą ná ołtarzu podniecíwßy drwá/ ku zupełney offiárze/ á ku obiećie przyiemney woniey Pánu.

Exodi. 29. A ieśli z owiec będzie thą obiátą iego y offiárą spokoynych/ choczby sámcá offiárował/ chocia owcę/ tedy będzie krom wßelkiey zmázy.

Jeśliby offiárował Báránką Pánu/ włożyrękę swą ná głowę offiáry swoiey: ktora będzie offiárowaną w sieni Przybytku świádectwá: I wyleią synowie Aaronowi krew iego około ołtharzá/ á będą offiárowáć z oney offiáry spokoyney/ the offiáre Pánu: Łoy y Ogon cáły z nerkámi/ y tłustość ktora obrasta koło brzucha y wßyßkiego wnętrza/ á obiedwie nereczki stłustim ktore iest przy trzewách/ y odziecke watrobną pospołu z nerkámi: y zápali the rzeczy Kápłan ná ołtarzu/ ku podpalu ogniá y offiáry Páńskiey.

Jeśliżeby Kozá bytá offiárą iego/ á offiárowałby ią Pánu/ włożyrękę swoie ná głowę iey/ y będzie ią offiárował v drzwi Przybythku świádectwá. A wyleią synowie Aaronowi krew iey w koło ołtharzá: á ku pomnożeniu ogniá Páńskiego wybiorą sniey tłustość ktora obrasta brzuch/ y wßyßko wnętrze: dwie nerce z błonką ktora iest ná nich wedle ledzwi/ y sádło koło watroby pospołu z nerkámi/ y zápali ie Kápłan ná ołtarzu ku podniećie ogniá/ y námißey woniey. Wßelka tłustość/ Páńska będzie práwem wieczným w narodziech y we wßyßkich mießkániách wáßych/ áni krwie áni tłustości żadnym sposobem ieść będziecie. Leuiti: 7. Gene: 9. Leuiti: 17. & 19.

Cap. 4.

Sposob offiárowánia offiar zá kápłaná/ zá Przełożonego nád ludem/ y zá pospolitego człowieká/ ktory byßle czego dopuścił prze niewiádomość.

PAn do Moizessá/ rzekąc: Mow synom Jsráelskim/ Dußá ktoraby zgrzeßyłá niewiádomie/ á dopuścitá by ßie czego/ ßtych rzeczy ktore Pan czynić zákázał: Zgrzeßyłliby Kápłan ktory pomázan iesth/ przywodząc ku grzechowi lud/ będzie offiárował Pánu zá grzech swoy/ cielcá niepokálánego: y przywiedzie go ku drzwiam Przybythku świádecthwá przed Páná/ y włożyrękę ná głowę iego/ y będzie go offiárował Pánu. Leuiti: 9. Leuiti: 16. I nábierze krwie cielcowey/ á w nieśie ya do Przybythku świádecthwá. A omoczywßy pálec swoy we krwi pokropi nią siedmkroć przed Pánem ná przeciwko zasłonie Swiathnize: y pomáże thez tąż krwią rogi ołtarzá ná ktorym palią wonne rzeczy nawzdzięcznieyße Pánu/ ktory iest w Przybytku świádectwá: A ostátek oney krwie/ wyleie ná posthawek ołtharzá zupełnych offiar kędy wchádzáią do Przybythku. A tłustość cielcá one°/ będzie offiárował zá grzech/ ták on ktory droby we wnątrz okrywa/ iáko y ten ktory wßędy we wnątrz iest: Dwie nereczce y odziecká ktora ná nich iest przy ledzwiach/ y tłustość watroby z nereczkámi/ iáko wiec bywa offiárowano/ z cielcá ofiáry spokoyney: y zápali ie ná ołtharzu zupełnych offiár. A skore ze wßyßkim Exodi. 29. Nume: 19.

mieſem z głową/z nogámi/z ielithámi/y z gnoiem/y zoſtátkiem mieſá/wynieſie zobo zu ná mieſce chedogie/gdzie zwykli popiot wyſypowáć: á włożywſſy ná ſthos drew/ ſpali tho wſſyſtko ná thym thám mieſcu/ gdzie popiot wyſypuią.

Leuiti: 9. Nume: 15. Jeſliżeby wſſyſtek gmin ſynow Jſráelſkich niewiedźiał/ á prze niewiádomość ſwą vczynił co náprzeciwko przykazániu Páńſkiemu/ á pothym by obaczył grzech ſwoy: będzie offiárował zá grzech ſwoy cielcá/ktorego przywiedzie do drzwi Przybytkowych. Włożą tedy rece ſwoie ná głowę cielcową ci ktorzy ſą ſtárſſy miedzy ludem przed Pánem: A gdy iuż zábiią cielcá przed obliczność Páńſką/ Kaptan ktory pomázan ieſt/wnieſie krew iego do Przybytku świadectwá/á rozmoczywſſy wniey pálec pokropi nią ſiedm kroć przeciwko zaſłonie: Pomáże też ta krwią rogow ołtarzowych/ kthory ieſt przed Pánem w Przybythku świádectwa: A oſtátek oney krwie wyleie v ſpodku ołtharzá zupełney offiáry/ ktory ieſt w Przybytku świádectwá. A tłuſtość ſnię° wſſyćkę wyimie y ſpali na ołtarzu: ták czyniąc y z tym cielcem iák vczynił y z pierwſſym. A gdy ſie będzie zá nimi Kaptan modlił/ ſmiłuieſie Pan nád nimi. A onego cielcá wynieſie precz z obozu/ y ſpali iáko y pierwſſego: ábowiem ieſt zá grzech wſſyſtkiego gminu.

Jeſliże zgrzeſſy kniąże y vczyniłoby co z niewiádomości/czego zakon Boży broni: á potymby obaczył grzech ſwoy/ będzie offiárował Pánu offiárę zá grzech ſwoy/ ktorą krom wſſelkiey zmázy. I położy rękę ſwoię ná głowie iego: A gdyby go zábił ná thym mieſcu gdzie zupełne offiáry bią przed Pánem/ że dla grzechu ieſt/ rozmoczy kaptan pálec we krwi oney offiáry zá grzech/ pomázuiąc rogow ołtarzá zupełnych offiar/á oſtátek wyleie ná ſpodku tegoż ołtarzá: A tłuſtość ſpali ná ołtarzu/iáko ieſt obyczay w offiárach ſpokoynych. I będzieſie zań y zá grzech iego kaptan modlił Pánu/ tedy mu będzie odpuſczono.

A ieſliby człowiek z poſpolitego ludu/ prze niewiádomość ſwą/ dopuścił ſie czego ſtych rzeczy/ ktorych zakon Páński zákázuie/ á potymby poznał że zgrzeſſył/ będzie offiárował koze niepokálaną. I włoży rece ſwoie ná głowę oney offiáry ktora zá grzech ieſt/y zábiie ią ná mieſcu zupełney offiary. A Kaptan weźmie krwie ná pálec ſwoy/y dotknie ſie rogow ołtarzá zupełnych offiar/ á oſtátek wyleie ná ſpodek tegoż ołtarzá. A wſſyćkę tłuſtość odbierze/ iáko ieſt obyczay odbierać od offiar ſpokoynych/ y zápali ná ołtarzu ku woniey przyiemney Pánu: y będzie proſił zá niem/ á będzie mu odpuſczono.

A ieſliże z owiec będzie chćiał vczynić offiárę zá grzech/ tedy niech offiáruie owcę niepokálaną: y włoży rękę ſwoię ná głowę iey/ y zábiie ią ná tymże mieſcu/ gdzie zwykli bić zupełne palone offiáry. I weźmie Kaptan krwie zniey/ y omoczywſſy pálec ſwoy będzie ſie thykał rogow ołtarzá zupełnych offiár/ oſthátek wyleie ná ſpodku thegoż ołtarzá. Wſſyſtkę też tłuſtość odiąwſſy/ iáko ieſt obyczay odeymować z báránа ktory offiáruią zá ſpokoyne/ ſpali ná ołtarzu zápał Pánu/ y będzie ſie modlił zań y zá grzech iego/ á będzie mu odpuſczono.

Cap. 5.

O offiárách zá grzechy/ zámilczenia prawdy/dla przyſięgi/ſpyſkánia ſie omylnie/ dla złego vżywánia rzeczy ſwietych/ y dla niewiádomości.

Leuiti: 24. Agge: 2. 2. Cor: 6. Leuiti: 12.

Grzeſſyłiby człowiek/á ſłuchał głoſu człowieká przyſięgáiące°/ á byłby thego świádkiem/ ábo widźiał ſam/ ábo świádom te° ieſt: á ieſliby nie opowiedźiał/ poniesie nie práwość ſwoię. Człowiek ktory byſie dotknął czego nieczyſtego/álbo co od źwierzá ieſt vdawiono/ choć by ſámo zdechło/ ábo też czegokolwiek co ſie czołga: á zápámiętałby nieczyſtości ſwoiey/ winien ieſt/ y zgrzeſſył: A ieſlibyſie dotknął czego z człowieczych nieczyſthości/ według wſſelkiey nieczyſtości kthorą ſie może pokálać/ á zápámiętawſſy potym by poznał/ będzie winien grzechu.

Człowiek ktoryby przyſiągł vſty ſwemi/ á obiecał ábo co złego vczynić chodź y dobrego: á niespełniłby thego co ſłowy rzekł y przyſięgą podpárł/ á zápomniawſſy/ potymby obaczył grzech ſwoy/ niechay czyni pokutę zá grzech ſwoy/á niechay offiáruie owcę ábo kozę z trzody/ á będzie ſie zań modlił Kaptan/y zá grzech iego: A ieſliby niemogł offiárować bydlęcia/ niechay offiáruie dwie ſynogárlicy/ábo dwoie gołębiąth Pánu: iedno ná offiárę zá grzech/ á drugie ná offiárę zupełną/ y da ie kaptanowi. Kthory offiáruiąc pierwſſe zá grzech/ zátomi mu głowę ku ſkrzydłom/ ták áby głową v gárłá wiſiałá/ á nie do końcá ſie vrwátá. I pokropi krwią iego ſcżáne v ołtarzá/ á oſtátkowi oney krwie/ da wykápáć ná Fundáment iego/ bo zá grzech ieſt. A drugie ſpali y vczyni offiárę zupełną/iáko zwykł czynić: y będzie zá nim proſił Kaptan/ y zá grzech iego/ á będzie mu odpuſczono.

Jeſli żeby niemogł dla chudoby offiá-

Trudne to rzeczi bely

Dne si adhuc populo tuo sum ne riuy non recuſſo laborem fiat vo

rować dwu synogárlic/ ábo dwoygá gołębiąt/ niechaż offiáruie zá grzech swoy/ białey maki dzieśiata część miárki Effi: Nie pokropi iey oleiem/ y kádzidłá nic niewłoży/ bo iest offiárá zá grzech/ y da ia kápłanowi: Ktory nábierze iey pełna garść y spali ná ołtarzu/ ná pámiątkę onego ktory offiárował/ modlac sie zá nim y oczyssczáiac/ á osthátek będzie sobie miał zá dar.

Mowił Pan do Moizessá/ rzekąc: Cztowiek ktory by zgrzessył/ przestępuiąc obrzędy y obyczáie świętę/ przy tych rzeczách ktore sa Pánu poświęcone/ á to by vczynił zá omyleniem/ będzie offiárował zá grzech swoy báránā nie pokálánego z trzody/ ktory by mogł kupić/ zá dwá loty srebrá/ według wagi kośćielney: á śkodę ktorą vczyni nágrodzi/ y nád to piątą część nádda/ á da kápłanowi: ktory będzie sie modlił zá nim/ offiáruiąc báránā/ á będzie mu to odpuszczono. Exodi. 30.

Cztowiek ktoryby zgrzessył znięwiádomości/ á vczynił by nieco stych rzeczy ktorych zákázuie zakon y práwo Páńskie/ á będąc grzechu winien/ rozumiałby nieprawość swoię: będzie kápłanowi offiárował Báránā niepokálánego strzody/ podług wielkości y ossácowánia grzechu: tedy on będzie sie modlił zań/ że sie tego zá niewiádomością dopuścił: á będzie mu to odpuszczono. Bo zá omylnością wystąpił przeciwko Pánu.

Cap. 6.

Offiárá zá grzech wiádomy. vstáwá koło offiáry zupełney/ ogniá vstáwicznego/ offiáry przy świeczeniu kápłanow/ y o offiárze zá grzech. á kto y kędy máią ich ieść.

MOwił Pan do Moizessá/ rzekąc: Cztowiek ktoryby zgrzessył/ á porzućiwssy Páná/ záprzałby bliźniemu swemu to co mu było zwierzono: ábo żeby gwałtem co wydárł/ ábo żeby potwarz ná kogo włożył/ ábo żeby zgubę nálazł/ á przac iey ieśćże y odprzysiągł/ y gdyby cokolwiek inego vczinił czym ini ludzie grzessą: Numc: 5. ieśliby to nań przewiedziono/ wssystko ono co nie práwie sobie chćiał mieć/ zupełnie wroći/ onemu cztowiekowi ktoremu te śkodę vczynił. A zá grzech swoy będzie offiárował z trzody czystego Báránā/ y da go kápłanowi/ według ssácunku y wielkości przewinienia: Ktory będzie sie modlił zá nim przed Pánem/ a będzie mu odpuszczono wssystko to co czyniąc zgrzessył.

Mowił Pan do Moizessá/ rzekąc: Przykaż Aaronowi y synom iego: Tho iest práwo offiáry zupełney: Będzie gorzáłá ná ołtarzu cáłą noc aż do dniá/ á ogień wtymże ołtarzu będzie gorzał: obleczę sie Kápłan w suknią y w kossule spodnią lniáną y wybierze popiół ten ktory nágorzał w ołtarzu/ á miechawssy go przy ołtarzu/ złoży pierwsse odzienie/ á oblokssy sie w inne/ wyniesie go z obozu/ á ná mieścu chędogim da mu sie aż w pyrzynę obrocić. Ale ogień w ołtarzu záwżdy będzie gorzał/ ktory będzie poprawował kápłan/ podkłádáiąc drew ná każdy dzień z záránku/ A włożywszy ná nań zwierzchu offiárę zupełną/ będzie też pálił ná nim tłustość offiar spokoynych Ten tho ogień iest wieczny/ ktory nigdy nie vstánie w Ołtarzu. Exodi. 29.

Tho też iest práwo offiáry Chlebowey y napoyney offiáry/ ktore będą offiárować synowie Aaronowi przed Pánem y przed Ołtarzem. Weźmie Kápłan garść máki białey/ pokropioney oleiem y wssystko kádzidło ktore zwierzchu ná mące położono/ y będzie tho pálił ná ołtarzu/ ná pámiątkę woniey przyiemney Pánu: á osiątek maki białey/ z gie Aaron z synmi swoimi/ krom kwásu: ná mieścu świętym wsionce Przybytkowey: á tho dla thego niebędzie kwássona/ yż część iey/ offiárowaná iest offiárą zapaloną Pánu. Swiętssa będzie nád ine/ iáko offiárá zá grzech y zá winę. Leuiti: 2. Numc: 15. Mężczyzná tylko z pokolenia Aaronowego/ to będzie ieść. Tá vstáwá nieodmienna y wiekuista będzie w pokoleniu wássym o Páńskich offiárách świętych. Káżdy ktory sie iey dotknie/ będzie poświęcony.

Mowił Pan Bog do Moizessá/ rzekąc: Tho iest offiárá Aaronowá y synow iego/ ktorą máią Pánu offiárować w dzień pomázowánia swoiego. Dziesiąty dział miáry Effi máki białey/ będą offiárować offiárą wiekuistą/ połowicę ráno/ á połowicę wieczor/ ktora maká. Bo ciásto będzie smáżona w oleiu ná panewce. A będzie ią offiárował ciepłą/ ku woniey na wdzięcznieyssey Pánu/ Kápłan ktoryby ná oycowskie mieśce stussinie wstąpił/ á wssystkę spalą ná ołtarzu. Abowiem każda offiárá kápłáńska/ ná ogniu zgore/ áni żaden zniey będzie pożywał.

Mowił też Pan do Moizessá/ rzekąc: Mow Aaronowi y synom iego/ Ten iest zakon offiáry zá grzech/ Ná tym mieścu gdzie bywa offiárowaná zupełna offiárá będzie ofiárowaná przed Pánem: bo Oseę. 4. ta świętych iest. Kápłan ktory ią offiáruie/ będzie ią iadł ná mieścu świętym/ w sionce Przybytkowey. Cokolwiek by sie dotknęło mięsá tey offiáry/ będzie poświęcono. Jeśliże sie ssátá skropi krwią tey ofiáry/ wyprawią ią ná mieścu świętym. A gár-

niec

niec gliniány w ktorym wárzono to mieſo/ ſtłukanieſłiby był miedziány wytra gi a wyplocza woda. Káżdy mężczyzná z rodu káplańſkiego/ bedzie tego mieſá pożywał/ bo świete świetych ieſt. Abowiem offiárá ktora bija zá grzech/ kthorey krew wnoſſa do Przybytku świádectwá/ku oczyſzczeniu w Swiethyniey/ niebedzie iedzona/ ále ſpalona.

Hebre: 13. Exodi. 4.

Cap. 7.

Sposob offiárowánia offiáry zá grzech/y offiáry Spokoyney/ Loiu álbo tłuſtości y krwie wobec zákázuią pożywáć.

TEn też ieſth porzadek offiáry zá grzech ktora ieſt bárzo Swieta: á przetoż ná tym że mieſcu beda zábijáć offiáre zá grzech/ ná ktorym zwykli offiárowáć offiáre zupełna: krew iey wyleia w koło ná oltarzu. Beda ſniey offiárowáć ogon y toy kthory przykrywa wnetrza. Dwie nerce y tłuſtość ktora przy nich ieſt/ y błonke watrobna z nereczkámi pospołu/ y zápali thy rzeczy káplan ná oltarzu: ábowiem zápalna offiárá ieſt Pánu/ zá grzech.

Káżdy meſczyzná z káplańſkiego rodu ná mieſcu świetym bedzie pożywał tego mieſá: ábowiem ieſt offiárá naſwiethſſá. Jáko bywa offiárowaná offiárá zá grzech ktorego ſie dopuści/ takież też y zá to gdy opuści dobry vczynek/iednáka obudwu bedzie ſprawá/ bedzie przyſłuchác káplanowi kthory ia bedzie offiárował: Káplan ktory offiáruie zupełna offiáre/ ten wezmie ſkore iey. I wſſelka offiáre Chlebowa z maki białey/ ktora bywa pieczoná w piecu/ ktora ſie ſmáży w panewce/ábo cokolwiek ná roſzcie bywa ſprawiono/ tego bedzie káplaná/ ktory ia offiáruie: choć oleiem pokropioná/ chociaż też ſucha/ wſſyſtkim ſynom Aaronowym/ wrowny dział bedzie podzieloná.

Offiáry też ſpokoyney tá bedzie ſprawá tey ktora beda offiárowác Pánu. Jeſli bedzie offiárá dla dziękowánia zá dobrodzieyſtwo/ thedy beda offiárowác chleby krom kwáſu pokropione oleiem/ y plácki cienkie thez przáſne pomázáne oleiem/ y żemły y plácki drugie vſmażone w oleiu/ chleby też kwáſſone z offiárá zá dzięki/ ktora zá ſpokoyne rzeczy offiáruia: z ktorych to chlebow ieden bedzie offiárowány Pánu zá pierwociny/ á bedzie tego káplaná/ kthory wyleie krew oney offiáry: kthorey mieſo tegoż dniá beda ieſć/ thák yż nic go nie zoſtánie do iutrá.

Pſal: 115.

Jeſliby kto zá obietnicą ábo choć dobrowolnie offiárował offiáre Pánu/ thegoż dniá takież bedzie ziedzoná: á ſtądz choć by y ná iutro co zoſtáło/ moga te° pożywác: Ale coby iuż do trzeciego dniá doczekáło/ ſpala w ogniu. Jeſliby kthо pożywał mieſá offiáry ſpokoyney dniá trzeciego/ niczemna bedzie iego offiárá/ y pożytku żadnego nieprzyniesie temu kthory ią offiárował: y owſſem kthorykolwie człowiek tákowym iedzeniem ſie ſpyſkle/ bedzie ná ſobie niepráwość noſił.

Leuiti: 19.

Mieſá ktoreby ſie dotkneło czego nieczyſtego/ niebeda pożywác/ále bedzie ſpalono w ogniu: ktoby był czyſty bedzie go pożywał. Człowiek máiąc ná ſobie iáką przywáre áby ſmiał ieść mieſo offiáry ſpokoyney/ ktora offiárowaná ieſt Pánu/ zágínie z ludu mego. A kthorybyſie dothknął nieczyſthości człowieczey ábo bydlecey/ y káżdey iny rzeczy kthora ſpyſkác może/ á iadłby tákowe mieſo/ zginie z ludu ſwego.

Leuiti: 3.

Mowił Pan do Moiżeſſá/ rzekąc: Mow ſynom Iſráelſkim/ toiu owczego/ wołowego/ y kożiego nie bedziecie ieść/ toy z dechliny ábo zwierzęcią ktore zwierz záiádł bedziecie mieć ná rozmáite potrzeby. Jeſliby kto toy kthory ma być offiárowány ná zápał Pánu iadł/ zginie zludu ſwoiego. Krwie takież wſſelkiego zwierzęcia nie bedziecie mieć ku pokármu/bądź z ptakow bądź z inych dobytkow. Wſſelki człowiek kthoryby pożywał krwie/ zginie z ludzi ſwoich.

Exodi. 3. Gene: 9. Leuiti: 3. 17 & 19. Deute: 12. 2. Reg: 14.

Mowił Pan do Moiżeſſá/rzekłać: Mow ták ſynom Iſráelſkim: Kthory offiáruie offiáre ſpokoyna Pánu/niechże záraż offiáruie chlebowa y napoyna offiáre ſwia: Rękomá ſwemi te offiáre Pánu przyniesie/ Loy y pierſiczki/ á gdy to oboie offiárowawſſy Pánu poświęci/ da káplanowi/ ktory ſpali toy ná oltarzu/á pierſiczki beda Aaronowe y ſynow iego. Plec takież práwa z ſpokoynych offiar/doſtánieſie zá pierwociny káplanowi. Ktory z ſynow Aaronowych bedzie offiárował krew/ y loy/ ten ná ſwa cześć weśmie plec práwy. Abowiem pierſiczki podnieſienia/y plec oddźielenia/ wziałem od ſynow Iſráelſkich z offiar ich ſpokoynych/ y dałem Aaronowi y ſynom ie° poſtánowieniem wiecznym/ od wſſyſtkiego ludu Iſráelſkiego.

Numc: 18.

Tho ieſt pomázánie Aaronowe y ſynow iego/ w obrzędziech Páńſkich/ od onego dniá ktorego ich poświęcił Moiżeſz ná káplańſtwo/ y rzeczy ktore im w dzień pomázowánia ich/ przykazał Pan ſynom Iſráelſkim dáwác práwem wiekuiſtym po narodziech ich. Tá ieſt ſprawá y porzadek offiar zupełnych/ y zá grzechy/ y zá niedbałość/y zá poświácánie/ y offiar ſpokoy-

nych: kthore vstáwił Pan Moizessowi ná gorze Synái/ kiedy przykazał ſynom Iſráelſkim/ áby offiárowáli offiáry ſwoie Pánu ná puſczy Synai.

Cap 8.

Poſwiecánie Aaroná y ſynow iego/ przybytku y wſſyſtkiego ſprzetu iego.

Exo: 27. Exo: 28.

TMowił Pan do Moizessá/ rzekąc: Wezmi Aaroná z ſyny iego/ ſáty ich/ y oley pomázánia/ Cielcá zá grzech/ dwá bárány/ koſz z chleby przáſnymi/ y zgromádziwſſy wſſyſtek zbor ſynow Iſráelſkich ku drzwiam Prybytkowym. Vczinił Moizeſz iákomu rozkazał Pan. I zgromádziwſſy wſſyſtkę tłuſczą przededrzwi Przybytkowe/ rzekł: Tá ieſt rzecz ktora Pan kazał wypełnić.

I nátychmiaſt offiárował Aaroná y ſyny iego. A gdy ie omył/ odział Biſkupá w koſſule lniáne/ á opáſał go páſem/ á ná to oblokł go w ſuknia z iedwabiu modrego/ á ná wierzch Humerał włożył/ ktory ściągnawſſy páſem przyſthoſował ku Pekthorátowi/ w ktorym bytá Náukа y Prawdá. Potym włożył mu Infułę ná głowę/ á ná niey záwieſił bláchę złotha ná czele/ poſwiecona w poſwiácániu/ ták iáko mu był Pan przykazał.

Exo: 30. Eccle. 45.

Wźiął takież y oley pomázánia/ ktho-rym námázał Przybytek ze wſſyſtkim naczyniem iego. A gdy ták poſwiácáiąc pokropił ołtharz ſiedm kroć/ pomázał go y wſſyſtek ſprzet iego. Wánne też z podſtáwkię iey poſwiecił/ y pomázał Oleiem. Ktory leiąc ná głowę Aaronowę/ pomázał go y poſwiecił. Syny takież ie^o offiárowawſſy poſwiecił/ y oblokł w ſuknie lniáne/ y opáſał páſy/ á włożył im czapki/ iáko był roſkazał Pan.

Psal: 132.

Offiárował y cielcá zá grzech. A gdy mu ná głowę włożyli rece Aaron y ſynowie iego/ offiárował go: á nábrawſſy krwie ie^o/ omoczył w niey pálec ſwoy/ y dotknął ſie rogow ołtarzowych w koło: ktory oczyściwſſy y poſwiećiwſſy/ wylał oſtáthek krwie ná fundáment iego. A toy ktho-ry był około wnethrza/ y odziecke wątrobną/ y dwie nercze z toiem ich/ zápalił w ołtarzu: Cielcá z ſkurą/ z mieſem/ y zgnoiem ſpaliwſſy zá obozem/ iáko był Pan przykazał.

Exo: 29.

Offiárował też y Bárány offiárę zupełną: ná ktorego głowę/ gdy włożyli Aaron y ſynowie iego rece ſwoie/ zábił go/ y wylał krew iego około ołtarzá: A ſámego bárány w kęſy z rąbawſſy/ głowę/ członki/ y toy iego ſpalił ogniem/ opłokawſſy pierwey ielitá z nogámi. I wſſyſtkiego záraz bárány ſpalił ná ołtarzu/ przeto yż był zupełna offiára nawdzięcznieyſſey woni Pánu/ ták iáko mu był przykazał.

Exodi. 29.

Offiárował y drugiego bárány/ ku poſwiecániu kápłanow/ y włożyli mu ná głowę Aaron y ſynowie iego/ rece ſwoie. Ktorego gdy zábił Moizeſz/ nábrawſſy krwie iego/ dotknął ſie końcá práwego vchá Aaronowego/ y pálcá wielkiego v ręki práwey/ takież y v nogi. Offiárował takież y ſyny Aaronowe: A gdy krwią bárány zábitego/ dotknął ſie końcá vchá práwego káżdego ſnich/ y takież pálcá wielkiego v ręki y v nogi práwey/ oſtátek wylał ná ołtarz wſſędy wkoło: A toy y ogon y wſſyſtkę tłuſtość ktora obrąſła koło wnętrza/ odziecke też wątroby/ y dwie nercze z toiem ich/ y plec práwą/ oddźielił. A wźąwſſy z koſſá w ktorym były chleby przáſne/ ktory był przed Pánem/ chlebá przáſnego y płácek pokropiony oleiem/ y drugi cienki płácek/ położył ná tłuſtościách y plecu práwym/ y dał te wſſyſtkie rzeczy Aaronowi y ſynom iego. Ktorzy gdy te rzeczy podnieſli przed Pánem/ záſie wźiąwſſy z rąk ich/ ſpalił ná ołtarzu offiar zupełnych: dla też że bytá offiárá poſwiecenia/ ku woniey przyiemney offiáry ſwietey Pánu.

Exodi. 29.

¶ I wźiął moſthek z bárány poſwiecenia podnioſł go przed Pánem/ ná ſwoy dział/ iáko mu był Pan roſkazał. A wźiąwſſy máść/ y krew ktora bytá ná ołtarzu/ pokropił Aaroná y ſſáty iego/ y ſyny iego/ z odzieniem ich. Gdy ie ták y ſſáty ich poſwiecił/ przykazał im/ mowiąc: Wárzćie mieſo przede drzwiámi Przybytkowemi/ á támże ie iedźćie. Chleby też poſwiecenia iedźćie/ ktore ſą w koſſu/ iáko mi Pan przykazał/ mowiąc: Aaron y ſynowie iego będą ie ieść: á cokolwiek zoſtánie mieſá y chlebá/ w ognu ſpalićie.

Exodi. 29.

Niewynidźiećie ze drzwi Przybythku świádectwá/ przez ſiedm dni/ aż do dniá ktorego ſie wypełni czás poſwiacenia wáſſego. Abowiem w ſiedmi dni dokonawaſie poſwácánie/ iáko ſie teraz dźieie/ áby ſie porządek poſwiecenia wypełnił. Wednie y wnocy będźiećie mieſzkáć w Przybythku pilnuiąc ſtrażey Páńſkiey/ ábyśćie nie pomárli: bo mi ták roſkazano. I vczynili Aaron y ſynowie iego/ wſſyſtkie rzeczy ktore Pan roſkazał przez Moizeſſá.

Cap. 9.

Przy offiárowániu zá grzech kápłáńſtwá y wſſech ludźi/ z ſtąpił ogień od Bogá/ y ſpalił offiáry.

AGdy przyssedł osmy dzień/ wezwał Moiżeß Aaroná y synowie°/ y stárssych z ludu Jsráelskiego/ y rzekł do Aaroná: Weźmi z stádá cielcá zá grzech/ y Bárána ku zupełney offiárze/ obudwu niepokálonych/ á offiáruy ich przed Pánem. Bedzieß thez mowił do synow Jsráelskich/ Weźmićie kozłá zá grzech/ y cielcá/ y báránká rocżnego/ krom zmázy/ ná offiáre zupełna/ Wołu y Bárána ná offiáre spokoyna: y offiáruyćie ie przed Pánem/ przy offiárowániu káżdego snich/ offiáruiąc białą máke pokropioną oleiem: Abowiem dziś sie wam Pan vkaże.

Exodi. 29.

Hebre: 5.

¶ Przywiedli thedy wssystkie te rzeczy ktore był roskazał Moiżeß/ do drzwi Przybytkowych: gdzie gdy sie wssystko mnostwo było zebráło/ rzekł Moiżeß: Tá rzecz iest ktorą przykazał Pan: wypełnićieß ią á vkaże sie wam chwałá iego. Tedy rzekł do Aaroná: Przystęp do ołtarzá/ á offiáruy zá grzech twoy. Offiáruy zupełną offiáre/ á modl sie sam zá sie/ y zá wssystek lud. A gdy iuż zábiieß offiáre zá lud/ modl sie zá nie/ iáko przykazał Pan.

Leuiti: 4.

Nátychmiast Aaron przystąpiwssy do ołtarzá/ offiárował cielcá zá grzech swoy: ktorego krew/ przyniesli mu synowie iego: w ktorey zmaczawssy pálec/ tknął rogow ołtarzowych/ á ostátek wylał ná spodek tegoż ołtarzá. A toły nereczki y odziecke watrobną/ ktore są zá grzech/ zápalił ná ołtarzu/ iáko był przykazał Pan Moiżessowi: A mieso y skore iego/ zá obozem spalił ogniem. Takież też zábił zupełną offiáre/ y podáli mu synowie ie° krew oney offiáry/ ktorą wylał wssędy wkoło ołtarzá: y sáme też offiáre zrabawssy w kesy/ z głową y z wssyckimi członkami offiárował: co wssycko ná ołtarzu spalił/ optokawssy pierwey ielitá y nogi.

Leuiti: 4.

A offiáruiąc zá grzech pospolitego ludu zábił kozłá: y wychedożywssy ołtarz/ vczynił offiáre zupełną/ przydawssy ktemu y offiáry napoine/ktore wiec pospołu offiáruią/ y spalił ie ná ołtarzu/ krom obrzędow onych ktore czynią przy offiárze zupełney poránu.

Offiárował też y wołu y bárána offiáry spokoyne zá lud: y przyniesli mu synowie iego krew/ ktorą wylał ná ołtarz wkoło. A tłustość z wołu/ y ogon bárani/ y nereczki z tłustością ich/ y odziecke watrobną/ włożyli ná mostek ich. A gdy sie spaliły tłustości ná ołtarzu/ mostki ich y łopátki prawe/ oddzielił Aaron/ podnosąc przed Pánem/ iáko był przykazał Moiżeß.

A rościągnawssy rękę ná lud/ błogosłáwił iemu. A ták dokonawssy offiar zá grzechy/ y zupełnie palonych/ y spokoynych/ z stąpił. I wssedssy Moiżeß z Aaronem do Przybytku świádectwá/ á pothym záśie wyssedssy/ błogosłáwili ludu. I vkazáłá sie chwałá Páńska wssystkiemu gminu/ á oto stąpiwssy ogień od Páná/ spalił offiáre zupełną y tłustości ktore były ná ołtarzu. Co gdy vzrzał wssystek lud/ chwalili Páná Bogá/ pádáiąc ná oblicża swoie.

2. Mach: 2.

Cap. 10.

Nádáb y Abiu ogień Bożi spalił/ ktorych ludzie wssyscy krom kápłanow płácza. Zákázano kápłanom winá pić/ ále áby ostátek offiár iádali przykázáno.



TEdy pochwyćiwssy Nádáb y Abiu synowie Aaronowi thurybularze swoie/ nákłádli wnie ognia/ y kádzidłá ná wierzch włożywssy/ offiárowáli przed Pánem ogień cudzi/ czego im było nieporuczono. Przeto stąpiwssy ogień od Páná/ pożárł ie/ y vmárli tudzież przed Pánem. I rzekł Moiżeß do Aaroná: Ták rzecz iest ktorą Pan mowił: Bede poświecon w tych/ ktorzy sie przybliżáią do mnie/ á przed wssyckimi ludźmi będzie chwalon: Co vsłyssawssy zámilkł Aaron.

Nume: 3. & 26. 1. Par: 24.

Wezwał potym Moiżeß Mizáelá y Elisáffá synow Ozyelá stryiá Aaronowe°/ rzekł do nich: Idźćie/ y odymćie brácia swá od Swieconego mieścá/ á wymieśćie z woyská. A nátychmiast ssedssy/ wzięli ie iáko leżeli obleczeni wßuknie lniáne/ y wynieśli precz/ iáko im było roskazano.

Mowił záß Moiżeß do Aaroná/ y do Eleázárá y Jthámárá synow iego: Głow wássych nieodkrywayćie/ áni ßáty ná sobie nie drapćie/ byśćie lepak niepomárli/ á ná wssystek zbor/ by nie przyßło rozgnienánie Boże. Brácia wássy/ y wssystek lud Jsráelski niechay płáczą karánia ogniste°/ ktore Pan dopuścił: ále wy niewyndźiećie ze drzwi Przybytkowych/ bo ieśli ináczey będzie/ bez pochyby zginiećie: ábowiem

mácie teraz ná sobie oley poswęcony. Omtedy vczynili wssystkie rzeczy według roskazánia Moizessowego.

Ezec: 44. Titum. 1. Thedy iał mowić Pan do Aaroná/ Winá ani wsselkey rzeczy ktora vpoić może/ niebedziecie pić/ thy y synowie thwoi/ kiedykolwiek mácie idz do Przibytku swiádectwá/ byście nie pomárli: Bo tho przykazánie iest wieczne/ po narodziech wássych: á żebyście vmieli rozeznáć miedzy swietym á nieswietym/ miedzy czystym y nieczystym: á żebyście vczyli syny Izráelskie wssystkich przykazánia moich z zakonu/ ktore Pan mowił do nich przez Moizessá.

Leuiti: 2. Mowił też Moizeß do Aaroná/ y do synow iego Eleázárá y Ithamárá/ ktorzy byli zostáli. Weźmićie offiárę świętą ktora zostáłá z offiáry Páńskiey/ á iedzćie ią krom kwássonego chlebá v ołtharzá/ ábowiem iest naswietssa. A bedziecie ieść ná mieścu świetym/ co dano thobie y synom twoim z offiar Páńskich/ iáko mi przykazano. Mostek ten ktory offiárowano/ y topátkę ktora oddzielona iest/ bedziecie ieść ná mieścu bárzo czystym/ ty y synowie y corki twoie ſtoba: Abowiem thobie y synom twoim odłożone sa/ z offiar zbáwiennych synow Izráelskich: przeto yż topátkę y mostek y toie ktore bywáią palone ná ołtarzu/ podnosili przed Pánem: á niechay tobie y synom twoim przynależą/ vstáwą wiekuiſtą/ iáko przykazał Pan.

Wthym gdy Moizeß ſſukał kozłá/ ktorego było offiárowano za grzech/ nálazł że go iuż spalono: I rozgniewáwſſy ſie ná Eleázárá y Ithámárá syny Aaronowe ktorzy byli żywi zostáli/ rzekł: Czemuście nie z iedli ná mieścu świetym/ they offiáry zá grzech/ ktora iest naswietssa: á wam dla tego daná/ ábyście nosili grzechy wssystkiego ludu/ á modlili sie zá nim przed obliczność Páńską/ á zwłaßczá ponieważ krew tey offiáry nie iest wniesioná do świetnice/ á mieliście ią z ieść w Swietniczy: iáko mi iesth przykazano. Odpowiedział Aaron: Offiárowaná iest dzisia offiárá zá grzech/ y offiárá zupełna przed Panem: á mnie przygodziło sie tho co widziż. Jákożem ią mogł ieść/ ábo vpodobáć sie Pánu/ w obrzędách świethych bedąc smutnym? Co gdy vslyssał Moizeß/ przyiął tho dosyć vczynienie.

Cap. 11.

Oddzielenie y rozsadek zwierząt czystych y plugáwych/ y vywánie ich/ thák żiby synowie Izráelscy Swietymi byli/ iáko y Pan Bog ich.

MOwił Pan do Moizessá y Aroná/ rzekąc: Rzeczćie synom Izráelskim: The sa zwierzethá ktore wam beda ku pokármu ze wssystkich zwierzath ziemskich. Deute: 14. Actu: 10. Wsselkie zwierze z dobytkow/ ktore ma rozdzielone kopyto/ á znowu przezuwa/ bedziecie ieść Ale ktore przezuwa á kopyta ma cáłe y nie przedzielone/ iáko Wielbłąd ábo co inego tego niebedziecie pożywáć/ á wlidzbe nieczystych tákie odkłádaycie. Krolik kthory przeżuwácż on/ ále że kopytá niedzieli/ nieczysty iest. Záiąc też bo y ten przeżuwa/ ále kopytá niedzieli. I Swiniá ktora ácż kopyto dzieli/ ále nie przeżuwa/ tych mieśá nie bedziecie ieść/ y ścierwow sie niebedziecie dotykáć: Bo wám sa nieczyste.

Te też rzeczy/ ktore sie rodzą w wodzie/ beda sie wam godziły ieść. Wsselka rybe ktora ma skrzelle y łuski/ ták w morzu iáko y w rzekách y Jeziorách/ bedziecie ieść. Ale cokolwiek skrzellow y łuski nie ma/ z tych rzeczy kthore w wodách pływáią y żywią/ brzytkie y przeklete wam beda. Mieśá ich ieść nie bedziecie/ áni zdechłych sie dotykáć. Wssystkie rzeczy wodne/ kthore skrzellow y łuski niemáią/ nieczyſthe mieć bedziecie.

Miedzy ptáſtwem też/ tych rzeczy nie mácie ieść/ y owssem sie ich mácie strzedz. Orłá/ Nogá/ Orłá morskiego/ Kánie y Sepá według pokolenia iego/ y káżdego co iedno iest kruczego rodu/ ná podobieństwo iego: Struſá/ y Sowy/ y wodney Kánie/ Jáſtrzebá wedle pokolenia swego: Puhaczá/ Norká/ Czáple/ Łábędźiá/ Pelikaná/ Sroki/ Karogá/ y Kálándrá według rodu iego/ Dutká też y Niedoperzá. Wssystko ptáſtwo ktore chodzi ná czterzech nogách/ brzydliwe wam bedzie.

Cokolwiek hodzi ná czterzech nogách/ ále ma dłużſſe pośledznie goleni/ ná ktorych skacze po ziemi/ to bedziecie ieść/ iáki iest Chrzaßczż/ wrozmáitości rodzáiow swych/ y Atákus/ y Opimákus/ y Kobylká/ káżde wedle rodu swego. Ale ktory kolwiek ptak ma czthérzy telko nogi/ bedzieć sie im brzydzić: A kthokolwiek by sie dotknął ich mártwych/ splugáwi sie/ y bedzie nieczyſtym aż do wieczorá. Co iesliby tho musiáło być/ áby co wyniosł tych martwych/ omyie odzienie swoie/ á przedsie bedzie nieczystym/ aż do zachodu słońcá.

Wsselkie zwierze ktore ácż ma kopytho/ ále nie rozdzielone/ áni przezuwa/ nieczyſte bedzie: á cokolwiek sie go dotknie/ splugáwi sie. Káżde co chodzi ná łápách ze wssystkich zwierząt/ ktore o czterzech nogách chodza/ nieciſte bedzie: I ktoby sie ich martwych dotknął/ bedzie plugawy aż

do w

do wieczorá. A ten ktoryby tákowych żwie rzat martwych podniosł/omyie sáty swoie/ y plugáwym bedzie aż do wieczorá: Abowiem the wssystkie rzeczy beda wam nieczyste. Wszitko znabluje godzi

The też rzeczy/ stych ktore po ziemi biegáia/ w liczbie plugáwych bedziecie poczytáć. Lásica/ Myß/ Krokodyl/ iedno káżde wedle pokolenia swego/ Jeß/ Slimak/ Krzeczek/ Jáßczorká/ y Kret/ the wssystkie rzeczy nieczyste sa. Ktory kolwiek by sie dotknał ktorey rzeczy stych martwych/ bedzie plugáwym aż do wieczorá. A ieśliby nacz vpádło cokolwiek z tych rzeczy martwych/ bedzie splugáwiono/ badz to náczynie drewniáne ábo ssáthá/ badz skorá ábo wtosienie: y w czym kolwiek co by wá czyniono/ bedzie omyte w wodzie/ y nieczysta rzecz tákowa bedzie aż do wieczorá/á ták potym bedzie oczyszczona. Naczynie gliniáne w ktoreby co z tych rzeczy wpádło/ bedzie plugáwe/ á przetho bedzie stłuczono. Naczynie

Leuiti: 6. & 15.

Wsselki pokarm ktory iesć bedziecie/ ieśliby nań wlano wodę/nieczysty bedzie: y wsselki napoy/ ktorybyście pili ták owego naczynia/ nieczysty bedzie. A cokolwiek z zdechłyn tákowych vpádłoby ná to/ nieczyste bedzie/ badz piec/badz kocieł álbo gárniec/skażony bedzie y nieczysty. Ale studnie y Cysterny/ y wsselkie zebránie wod/ czyste bedzie.

Ktoby sie martwych scierwow tych rzeczy dotknał/ bedzie plugáwym. Jeśliby ták owy scierw vpadł ná nasienie/ nie splugáwi go. Ale ieśliby kto náśienie woda polał/ á potymby zdechlináśie tego dotknełá nátychmiast bedzie splugáwiono.

Jeśliby vmárło bydle ktore sie wam godzi iesć/ khtoby sie scierwu iego dotknał/ nieczystym bedzie aż do wieczorá: I ktoby iadł co z niego/ álboby ie nosił/ omyie odzienie swoie/ á nieczystym bedzie áż do wieczorá.

Wsselka rzecza ktora sie po ziemi colga/ bedziecie sie brzydzić/ áni iey bedziecie zá pokarm mieć. Co kolwiek ná piersiach o czwor nog táży/ y ma wiele nog/ chociaż też sie po ziemi włoczy/ nie bedziecie tego iesć/ ábowiem brzytkie iest. Nieplugáwcie duß wássych/ áni sie dotykaycie sthych rzeczy niczego ábyście sie niepopysłkáli.

Ja iestem Pan Bog wáß: Badzcie Swietymi/ bo ia iestem Swiety. Nie plugawcie duß wássych/ żadna rzecza kthora sie czołga/ y rucha ná ziemi. Abowiem ia iestem Pan/ ktorym was wywiodł z ziemie Egyptskiey/ ábych wam był zá Bogá Swietymi bedziecie/ Bo ia iestem Swiety. To iest práwo o zwierzetách y ptástwie y wsselkiey duszy żywiacey kthora plywa w wodzie/y czołga sie po ziemi: ábyście vmieli rozeznáć czyste od plugáwego/ y wiedzieli cobyście iesć ábo co odrzucáć mieli.

Leuiti: 19. 1. Petri. 1.

Cap. 12.

Niewiásty ktora rodzi nieczystość y oczyszczenia obyczay z offiára.

I Mowił też Pan do Moizessá/ rzeknąc: Mow ták synom Jsráelskim y powiedz im. Jesliby niewiástá począwssy porodziłá synáá/ bedzie nieczysta przez siedm dni/ według liczby dni ktorych odchodzą od nich przyrodzone rzeczy. A osmego dniá bedzie obrzezano dziecіątko. A oná trzydzieści y trzy dni bedzie thrwáłá w oczyszczeniu krwie swoiey. Żadney rzeczy poswieconey nie dotknie sie/ áni wnidzie do kościołá/ dokad sie niewypełnią dni oczyszczenia iey. A ieśliby dziewczkę porodziłá/ plugáwa bedzie dwie niedzieli/ według zwyczáiu przyrodzonych rzeczy niewieścich/ y bedzie sie czyścić sześdziesiąth y sześć dni.

Luce. 12. Ioan: 7.

Genc: 17.

Bo scinie dziol

A gdy sie wypełnią dni oczyszczenia iey/ ponieśie ná offiárę zá synáchoć zá corkę báránká rocznego/ ná offiárę zupełną: y gołabiątko álbo synogárlicę zá grzech/ do drzwi Przybytku świádectwá/ y da ie kápłanowi: ktory bedzie one rzeczy offiárował przed Pánem/ y bedzie sie modlił zá nie/ á ták bedzie oczyszczona od swey nieczystości. To iest práwo niewieście/ gdy porodzi synáálbo dziewkę.

Luce. 2.

A ieśliby niemogłá prze chudobę swą offiárować báránká/ weźmie dwie synogárlicze / álbo dwoie gołabiąth / iedno ná offiárę zupełną á drugie zá grzech. I bedzie sie modlił zánie Kápłan/ tedy ták bedzie oczyszczoną.

Leuiti: 5.

Cap 13.

Sposob poznánia thredu ná cztowiecze y ná Szácie.

MOwił Pan do Moizessá y Aaroná/ rzekąc: Cztowiek ná ktorego skorze y ciele/ vkazáłyby sie plány/ ábo krosthy/ábo co łsniącego sie/ tho iest/ záráżenie tredu/ bedzie przywiedzion do Aaroná/ábo do ktorego kolwiek z synow iego. On gdy vzrzy trad ná skorze/ y włosy zbielałe/ á thenże trad być niższy niżli skorá y ine ciáło/ iuż to bedzie trad/ á według zdánia iego bedzie oddzielon od ludzi.

Trąd:

Jeśliże bedzie ná skorze białość łsniąca

sie/

Jam też iest swiąty

sie/ale nie bedzie niższa niż ine ciáto/y włosy teyże máści beda iáko y pierwey/ zámknięgo káptan przez siedm dni/ á w dzień siodmy oglada go. A iesliby trad dáley sie nierossyrzał/ ále był by wteyże mierze iáko y pierwey/ záśie go zámknie druga siedm dni. A dniá siodme°/ oglada: Jesliby ciem nieyssy był trad/ á ná skorze by sie nierossyrzył/ oczyści go/ bo tho świerzb iest. I omyie on człowiek odzienie swoie/ á bedzie czystym. A iesliby po thym oczyścieniu y oględániu káptáńskim/ záś by trad rosł: przywioda go do káptaná/ y zda go zá nieczystego.

Bedzieli trad ná człowiecze/ przywioda go do káptaná/ y oglada go. A iesli by zbielátá skorá/ y włosy sie zmieniły od pierwssey bárwy/ y okazałobysie żywe miesso: osądzi káptan że tho iuż thrad zástárzały/ y wrosły w skore. Przetho wyobcuiego káptan iáko tredowátego á iuż nie zámknie/ bo iáwnie á iáśnie iuż tredowáty iest Jesliby sie rozssyrzył y rozssedł thrad iego/ ták żeby iuż osiadł wssystko ciáto od głowy aż do nog/ co iedno bedzie mogł oczymá káptan obeżrzeć/ oglada go/ y osądzi zá czysty trad: Przeto że wssystko ciáto obrocito sie w białość/ y dla thego człowiek on czysty bedzie. Jesliżebysie ná nim żywe mieso vkazáto/ tedy zá rozsadkiem káptáńskim/ bedzie plugáwym/ y w poczeth do nieczystych zdan: Abowiem mieso żywe iesliby tredem było náżone/ nieczyste iest. A iesliby záś zbieláto/ y ogárnetáby oná białość wssystkiego człowieká/ ogladago káptan/ y czystym być osądzi.

Ciáto ábo skorá/ ná ktorey sie wrzod vczynił/ á potym by vleczony zárosł/ ták iżby ná iego miescu zosthátá blizná biała ábo przyczerwieńssym/ bedzie przywiedzion ták owy człowiek do káptaná: Ktory gdy vzrzy miesce tredu onego/ głębsse niżli inne ciáto/ y włosy zbieláłe/ zá plugáwego gi zda: bo sie trad záiął/ ná miescu wrzodowym. Jesliże włosy nieodmieniły dáwney bárwy/ á blizná przyciemnieyssym/ ále nie głębssa niżli okolicżne ciáto/ zámknie go przez siedm dni: iesliby sie rozssierzytá/ osądzi go być tredowáthym: A iesli stánie ná swym miescu/ blizná iest od wrzodu/ á człowiek ták owy czysty bedzie.

A ciáto y skorá ktoraby ogień spalił/ á po vzdrowieniu zosthátá by blizná biała ábo czerwona/ oglada ia káptan. Jesliby bielssá bytá niżli pierwey/ y skorá iey niższa niżli ine ciáto wkoło: osądzi go być nieczystym: bo sie iuż trad ná oney bliźnie záczął. Jesli żeby włosy bárwy pierwssey nieodmieniły/ áni blizná niższa niżli ine ciáto/ y znáki tredu niebełyby iáśne/ zámknie go przez siedm dni/ á siodmego gi oglada: Jesliby sie rozsserzył ná skorze trad/ zda gi plugáwym/ á iesliby ná swym miescu stałá oná białość/ nie bárzo iásna/ znáczy być blizne od spalenia/ á przeto bedzie oczyściżon/ bo blizná iest od spalenia.

Maż ábo niewiástá/ v ktoregoby w głowie ábo w brodzie iał sie być trad/ oglada ie káptan: Jesliżeby głębsse było ono miesce niżli ine ciáto/ á włosy z żołciáty y z cień cżáty/ wyobcuie ie/ bo máia trad w głowie ábo w brodzie. Ale iesliby vzrzał miesce náká żenia rowne inemu ciátu/ y włosy cżarne: zámknie ie przez siedm dni/ á siodmego oglada. Jesliby nieprzyrosło tradu á włosy máia swa bárwe/ y miesce áno inemu ciátu podobne: ogoli onego człowieká/ krom one° miesca gdzie sie oná zmázá vkázuie/ y zámknie go przez druga siedm dni: á iesliże dniá siodmego vzrzy áno stoi ráná w swey mierze/ áni głębssa iest niż ine ciáto/ oczyści go/ á zeprawssy odzienie swoie/ czystym bedzie. Ale gdy by po tákowym oczyścieniu/ wyrosłá záś pláná ná skorze/ niebedzie wiecey pátrzył iesli włosy z żołciáty ábo nie/ bo iuż iáwna rzecż że nie czysthy iesth. Ale bytáliby pláná/ á włosy przedsie cżarne/ niechay wie że iesth człowiek zdrowy/ á śmiele onim niechay powie że iest czystym.

Maż ábo niewiástá/ v ktorey ná skorze vkáże sie białość/ oglada ie káptan: iesli obaczy przy ciemnieyssa białość tsnąc sie ná skorze/ niechay wie że nie trad/ ále pláná bárwy iásney/ á człowieká być czystego.

Maż ktoremu z głowy włosy łáza/ tysy á czysty iest. I iesliby z czołá mu włosy oblázły/ przełysiáły á czysty iest. Jesliżeby ná tysinie/ ábo ná przełysieniu/ biała ábo czerwona bárwá sie vkazátá/ á káptan by tho vzrzał/ wyobcuie°/ bo bez pochyby tredowáty iest/ ktoremu co ná tysinie wyrosło.

Kthokolwiek tedy bedzie tredowátym/ á oddzielony iest od ludzi według zdánia káptáńskiego/ bedzie miał odzienie ná sobie rozprote/ głowe nága/ vstá ssátha zákryte/ y bedzie wołał żem iest pomázány y nieczysty. Przez wssystek ten czas/ iáko bedzie tredowátym y nieczystym/ sam bedzie mieszkał precz zá obozem.

Szátá sukienna ábo lniána/ kthoraby miátá trad ná wierzchu/ abo ná spodku/ ábo skorá/ ábo ktorakolwiek rzecż skorzána/ ieśliby pláná biała ábo czerwona była/ náżona iest tradem/ y vkaża ia káptánowi. On ogladawssy/ z chowa ia przez siedm dni/ á siodmego dnia záś ia obezrzy/ vzrzyli áno przyrosło/ trad trwáty iest: osądzi ssáte być pomázána/ y káżda rzecż ná ktorey by był náleżion: á przeto bedzie spa-

łoná

łoná w ogniu. Jesliby vzrzał iż nieprzyroslo tredu/każe vpráć ono mieśce ná ktorim iest płaná/ y zchowa ia záś/ przez druga siedm dni. I iesliby obaczył że sie pierwssa bárwá nie przywroćiłá/ áni przyroslo onego tredu/ osądzi być ssáte nieczyssta/ y spali w ogniu/ przeto że sie wyrázitá płaná ná niey. A iesliby po zeprániu było ono mieśce tredu przyćiemnieyssym/ oderznie y oddzieli ie od cáłe°. Jesliby sie potym vkazałá táß płaná ná inych mieścách/ kthore pierwey niebyły płaniste/ znák iest że to trad tutáiacy y nieśtáteczny: przetoż też ma być spalona. A iesliby przestał/ vpierze ia po wtore w wodzie/ y będzie czysta. To iest vstáwá o tredzie ná ssáćie sukiennej ábo lniáney/ ná wierzchu ábo spodku/ y wsselkiey rzeczy skorzáney/ ktoraby miáłá być zá czysta ábo splugáwiona/ osądzoná.

Cap. 14.

Offiáry kthoremi oczyśćiano trad ták z człowieká iáko z domu ábo z ssáthy.

MOwił Pan do Moizessá/ rzekąc: Ten iest postępek/ gdy tredowáty ma być oczyszczony: Przywioda go do káplaná: A wynidzie do nie° z obozu/ y oglada go/ iesliże obaczy że zćzędł iuż sniego thrad/ roskaże onemu ktory ma być oczyśczony/ by offiárował zá sie dwá wroblá żywe/ ktore by sie godziły ieść/ y drzewo Cedrowe/ y iedwabiu iáśno czyrwonego/ y Hizopu. A iedne° z onych wroblow każe zábić w naczyniu gliniánym/ nád wodámi żywemi: A drugiego żywego z drewnem Cedrowym/ y zmićia czerwonego iedwabiu/ y z Hizopem/ omoczy we krwi wroblá zábitego/ ona krwia pokropi siedm kroć onego człowieká ktory sie czyści/ áby był práwie oczyszczony/ y wypuści wroblá żywe°/ áby precz ná pole odleciał.

A gdy ten człowiek spierze ssáthy swoie/ ogoli wssystkie włosy ná swym ćielę/ y omyie sie woda: á ták oczyszczony/ wnidzie do obozu/ ále ták/ żeby ieszcze przez siedm dni/ nie wssedł do Przybytku swego: á siodmego dniá ogoli głowę swoie/ y brodę/ y brwi y po wssystkim ćiele włosy/ y omyie po wthore ssáty y ćiáło swoie.

Osmego dniá weźmie dwá báránki niepokálone/ y owcę roczną krom płány/ á ná offiárę chlebową/ trzy dziesiate częśći od miáry Effi/ biatey máki/ ktora by była pokropioná oleiem/ á osobno oleiu miárkę. A gdy káplan ktory oczyśći tákiego człowieká/ postáwi go/ z onemi rzeczámi wssystkiemi przed Pánem/ we drzwiách Przybytku świádectwá/ weźmie báránká/ y będziego offiárował zá występ/ y oleiu onę miárkę. I gdy wssystkie rzeczy będzie offiárował przed Pánem/ zábije báránka kędy wiec bija offiáre zupełna/ to iest ná mieścu świętym. Abowiem iáko zá grzech/ takież y zá opusszczenie co dobre°/ offiárá przysłussa káplanowi: bo rzecz bárzo święta iest.

A wziawssy káplan krwie oney offiáry/ ktora offiárowaná iest zá grzech/ pomáże koniec práwego vchá/ y wielki pálec v práwey reki y nogi/ onemu ktory sie czyści: Weźmie też y oleiu znaczynia/ náleie mu ná lewą rękę/ y omoczy wtymże oleiu pálec práwey reki/ á pokropi przed Pánem siedm kroć: á co zostánie oleiu w lewey rece/ pomáże koniec vchá práwe°/ y pálec wielki v reki y nogi práwey/ onemu ktory sie czyści y ná krew ktora wylaná iest zá grzech/ y ná głowę iego. I będzie sie zá nim modlił Pánu/ á vczyni offiárę chlebową zá grzech: Tedy vczyni y zupełna offiárę/ y vłoży ią ná ołtarz z offiárámi Napoynymi iey/ thedy człowiek tákowy/ będzie práwie oczyszczony.

Jesliż by ták vbogi był/ żeby niemogł offiárować zá grzech tych rzeczy kthore sa opisáne/ tedy weźmie báránká ná offiárę/ żeby sie zánim modlił káplan/ y dziesiata część máki biatey pokropioney oleiem/ ku offiárze chlebowey/ y kuátherke oleiu/ y dwie synogárlice álbo dwoie gołabiat/ iedno zá grzech/ á drugie ná offiárę zupełna: y offiáruie to káplanowi osmego dniá oczyszczenia swe° v drzwi Przybytku swiádectwá przed Pánem.

Ktory wziawssy báránká zá grzechy kuátekę oleiu/ y podniesie wsićko pospołu: á zábiwssy báránká/ krwia iego pomaże koniec vchá práwego/ temu kthory sie czyści/ takież y ná pálce wielkie v reki/ y nogi iego práwey: A część oleiu náleie mu ná rękę lewą/ w ktorym omoczywssy swoy pálec práwey reki/ pokropi siedm kroć przed Pánem y dotknie sie końcá práwego vchá/ człowieká one° kthory sie czyści/ y wielkich pálcow v reki y nogi práwey/ ná mieścu krwie/ ktora wylaná iesth zá grzechy: ostátek oleiu ktory iest w lewey rece/ wleie ná głowę temu kthory sie czyści/ áby vbłagał Páná zań: á Synogárlice álbo gołabiątko/ będzie offiárował/ iedno zá grzech/ á drugie zá offiárę zupełna swemi offiárámi Napoinymi. To iest offiárá tredowatego ktory niemoże mieć wssyckiego dostátku ku oczyszczeniu.

Mowił też Pan do Moizessá y Aaronę/ tymi słowy: Gdy iuż wnidziećie do ziemie Chánáneyskiey/ ktora ia wam dam w

dzierzą

Mathe: 8. Marci. 1. Luce. 5. & 17.

Leuiti: 5. & 12.

obrzędy dziu

dzierżáwe/ ieśli będzie záráżenie tredu w domie/ poydzie gospodarz ktorego iesth dom/ opowiádáiąc tho káplanowi/ y rzecże: Thák mi sie zda że iesth nieiáka zarázá Tredowa w domu moim. A on roskaże áby wssyćko wyniesiono zdomu/ drzewiey niżli wnidzie do niego/ áby opátrzył ieśli że iest záražony tredem/ by niebyły nieczyśte rzeczy wssyćkie/ ktore sa wnim. A potym wnidzie y opátrzy trad domowy: Vzrzyli ná śćiánach iego iákoby doteczki blá de álbo żárawe skárade/ y głebsse niżli ine mieścá/ wymdzie z domu/ y chneth zámknie gi przez siedm dni. A siodmego dniá wroći sie zás tám/ y opátrzy: á vzrzyli áno przyrosło tredu/ każe wytomić kámienie/ ná ktorych trad iest/ y wyrzućić z miásthá precz ná mieśce nieczyśte: á dom wyskrobáć wnathrz wkoło/ y wyssypáć proch onego żorowániá z miástá/ ná mieśce nieczyśte/ A każe ine kámienie wprawić/ ná mieśce onych ktore wybrano/ y inym tynkiem potynkowáć dom.

A ieśliby po tym odnowieniu/ y prochu wyniesieniu/ y pothynkowániu nowym/ wssedssy káplan/ vzrzał áno zás thrad sie wrocił/ á ná śćiánach że sa splugáwione/ trad iest trwały/ á dom splugáwiony: ktory nátychmiast rozbiora/ a kámienie/ drzewo y wssyćek rum/ wyniosą zá miásto/ ná mieśce nieczyśte. Ktoby wssedł do onego domu gdy był zámkniony/ nieczyśthym będzie aż do wieczorá: I ktoby spał álbo iadł co wnim/ spierze odzienie swoie.

Jeśliżeby káplan wchodząc do onego domu/ vzrzał że tredu nieprzyrosło ná nowym tynkowániu/ oczyśćigo y przywroći mu zdrowie: A przy oczyśćániu ie°/ weźmie dwá wroblá żywe/ drzewo Cedrowe/ y nitke iedwabiu iásno czerwonego/ y Hysop: y zábiwssy iednego ptaśká w naczyniu gliniánym nád żywymi wodámi/ weźmie drzewo Cedrowe/ y Hysop/ y nitke czerwona y wroblá żywego/ tedy omoczy tho wssyćko we krwi ptaśká zábitego/ y w wodach żywych: y pokropi dom siedm kroć/ y oczyści gi ták krwią ptaśkową/ iáko wodámi żywemi/ y wroblem żywym/ y drzewem Cedrowym/ y Hysopem/ y nitką czerwoną. A gdy iuż wypuści wroblá żywego/ áby swiebodnie leciał ná pole/ będzie sie káplan modlił zá dom/ á ták práwie oczyszczon będzie. Ten iest postępek o wssełkim tredzie ná ćiele/ ná śáćie/ ná domie/ ná bliźnie/ o wnikáiących lissáiach/ o swiątłych y o ilsnących sie plánach/ y o tych ktory sie wrozmáite bárwi mienią/ ábyśćie mogli poznáć/ kiedy iest rzecz czysta/ á gdy nieczysta.

Cap. 15.

O czyśćiánie Męża z ktorego nieczystość nasienna ciecze/ y niewiásty ktora przyrodzone rzeczy cierpi.

WIęc Pan do Moyżessá y Aaroná/ temi słowy: Mowćie synom Jsráelskim á rzeczćie im. Mąż z kthorego ciecze nieczystość násienia/ nieczysty będzie. A ná then czás beda rozumieć/ że te wáde ma ná sie/ gdyby ná káżdy czás plugáwa wilgość przyschłá do ciáłá ie°/ á spiekłá sie: pościel ná kthoreyby leżał/ y na czym by też siedział/ nieczysta rzecz będzie. Jesliby kthory człowiek dotknął sie tożá iego/ spierze odzienie swoie/ á sam omywssy sie woda/ będzie nieczystym aż do wieczorá.

Jesliby siadł tám gdzie on siedział/ spierze odzienie swoie: á omywssy sie woda/ nieczystym będzie aż do wieczorá. Kthoby sie dotknął ciáłá iego/ spierze odzienie swoie: á sam omywssy sie woda/ przedsie iednák nieczystym będzie do wieczorá. Jesliby tákowy człowiek nieczysty/ plunął ná czystego/ vpierze odzienie swoie on czysty/ á omywssy sie woda/ nieczystym będzie aż do wieczorá. Podkład ná ktorymby siedział/ y co by tylko pod tákowym człowiekiem nieczystym było/ nieczyste będzie aż do wieczorá. I ten ktoby tákowe rzeczy niosł/ spierze odzienie swoie/ á sam sie woda omyie/ przedsie nieczystym będzie aż do wieczorá. Wsselki kogoby sie ten nieczysty dotknął/ nieumywssy przed tym rąk/ spierze odzienie swoie/ á sam omywssy sie woda/ nieczystym będzie aż do wieczorá. Naczynie gliniáne ktoregoby sie dotknął/ będzie stłuczono: A drzewiáne/ vpłocza y wymyia woda. Leuitl: 6. & 12.

Jesliże będzie vzdrowiony/ then kthory tákowa niemoc cierpi/ náliczy siedm dni po oczyśćieniu swoim/ y omyie wssystko ciáło y odzienie swoie w wodach żywych/ tedy będzie czysty. A osmego dniá/ weźmie dwie Synogárlice/ ábo dwoie Gołabiąt/ y przyidzie przed obliczność Páńską do drzwi Przybytku świádectwá/ y da ie káplanowi: ktory offiárnie iedno zá grzech/ á drugie offiára zupełna: y będzie sie zá nim modlił przed Pánem/ áby był oczyszczony/ od they niemocy swoiey. Męszczyznę ktoryby miał spráwę z niewiástą/ omyie wssystko ciáło swoie woda/ á nieczystym będzie aż do wieczorá. Száte y kożuch ktory będzie wten czás miał/ ochędoży woda/ á będzie nieczyste odzienie ono aż do wieczorá. Niewiástą z kthorą ma spráwę/ omyie sie woda/ á nieczystha będzie aż do wieczorá.

Vmyć się

Niewiástá ktora ná nowie krieżycá cierpi przyrodzone rzeczy/ przez siedm dni będzie odłączoná: Káżdy kto sie iey dotknie/

Odłączić ią

nieczystym

nieczyſtym będzie aż do wieczora. I tho mieſce/ gdzie ſiedzie ábo ſie położy wtey ſwoiey niemocy/ będzie ſplugáwiono. Kto byſie dotknął łożá iey/ ſpierze odzienie ſwoie/ á ſam omywſſy ſie woda/ nieczyſtym będzie aż do wieczorá. Wſſelka rzecz ná ktoreyby ſiadłá/ kto by ſie iey dotknął/ ſpierze odzienie ſwoie/ á ſam omyty woda/ będzie nieczyſty aż do wieczorá. Jeſliby miał ſnia meſczyzná ſprawę ná ten czás gdyby cierpiátá przyrodzone rzeczy/ plugáwym będzie przez ſiedm dni/ y wſſyſtká poſciel ná ktoreyby ſpał/ będzie ſplugáwioná. Niewiáſtá kthora cierpi ſwa te chorobe dłużey niżli czás náznáczony ieſt/ ábo kthorey po rzeczy przyrodzoney nie przeſtawa krew płynąć/ dokad to będzie cierpiátá/ nieczyſta będzie/ rownie iáko czáſu przyrodzoney niemocy. Wſſelka poſciel ná ktorey by ſpátá/ ábo ná czymby iedno ſiedziátá/ ſplugáwioná będzie. A kthokolwiekby ſie iey dothknął/ ſpierze odzienie ſwoie/ á ſam omythy woda/ nieczyſthym będzie aż do wieczorá.

Leuiti: 18.

Schora niewiasta

Mathe: 9.

Jeſliże ſie záſtáwi/ y przeſtánie być ná nie rzecz przyrodzona/ náliczy ſiedm dni po vzdrowieniu ſwym/ á oſmiego/ będzie ofiárowáć zá ſie káplanowi/ dwie Syno gárlice álbo dwoie Gołabiąt/ do drzwi Przybytku świádectwá: kthory vczyni iedno zá grzech/ á drugie offiáre zupełna/ y będzie zá nia prośił przed Pánem/ y zá niemoc nieczyſtośći iey.

Przeto będziecie vczyć ſyny Iſráelſkie/ áby ſie wiárowáli wſſelkiey plugáwośći/ áby niepomárli w ſmrodziech ſwoich/ gdyż by ſplugáwili Przybytek moy kthory ieſt miedzy nimi. Tá będzie ſprawá około tego ktory cierpi tákowa niemoc/ y kthory ſie plugáwi ſprawa zniewiáſta/ y około niewiáſty ná kthora przychodza przyrodzone rzeczy/ ábo ktora vſtawicznie cierpi krwo thok/ y człowieká ktoryby ſpał ſtákowa.

Hebre: 9.

Leuiti: 3.

Cap. 16.

Kiedy ábo iáko káplan miał wchodźić do Swiątnice/ y oczyśćić ią z Przybytkiem y z Ołtharzem/ y iáko miał Kozłá żywego offiárowáć.

Leuiti: 10.

I Mowił Pan do Moiżeſſá/ po śmierći onych dwu ſynow Aaronowych/ ktorzy offiáruiąc ogień cudzy/ zábici ſa: A przykazał mu/ mowiąc: Mow do Aarona brátha twoiego/ áby nie ná każdy czás wchadzał do Swiątnhice/ kthora ieſth z one ſthrone zaſłony/ przed Obtágálnią/ ktora przykrywáia Archę/ by nie vmárł. Abowiem w obłoku ſie vkaże nad Obtágálnią. Acz pierwey tho vczym. Cielca zá grzech/ á báráná zupełna ofiára/ będzie ofiárował. Obleczę ſie w ſuknie lniáne/ ſpodnice też wdzieie na łono ſwoie: opáſſe ſie páſem lniánym/ á czapke lniána włożу ná głowę: Abowiem tho odzienie świete ieſt: wktore wſſyſtko ſie oblecze/ gdy pierwey ciáło ſwe omyie. Przyimie też od wſſyſtkiego gminu ſynow Iſráelſkich/ dwá kozły zá grzech/ y iednego báráná ná offiáre zupełna.

Exodi 40.
3. Reg: 8.

A gdyż będzie offiárował cielcá/ y modlić ſie będzie zá ſie y zá dom ſwoy/ poſtáwi dwu koztu przed Pánem we drzwiách Przybytku świádectwá: puściwſſy ná obudwu los/ ktory ſie ſnich ma dostáć Pánu/ á ktory ma być wypuſczon: A ná ktorego pádnie los Páński/ będziego offiárował zá grzech: Drugiego lepak kozłá ktorego máia wypuścić/ poſtáwi żywe przed Pánem/ by vczynił modlitwę nád nim/ á wypuścił go ná puſczą. Tho rzadnie wypełniwſſy/ będzie offiárował cielcá/ á modlac ſie ſam zá ſie y zá dom ſwoy/ zábije go.

I wziawſſy Turybularz/ wegla z ołtarzá weń nákłádzie/ á nákładſſy reka wonnego kádzidłá iuż ná to spráwionego/ wnidzie zá zasłonę do Swiątnice: áby ták nakładſſy kádzidłá w turybularz/ dym kádzidłá onego okrył Obtágálnią/ ktora ieſth nád Archą/ á tákby nieumárł: I weźmie krwie cielcowey/ á omoczywſſy pálec/ pokropi ſiedmkroć/ przeciwko Obtágálni ná wſchod słońcá.

A gdy zábije kozłá zá grzech ludzki/ wnieſie krew iego zá zasłonę/ iáko ieſt opiſano o krwi cielcowey/ áby nią kropił przeciwko Obtágálniey/ á oczyścił Swiątynią od nieczyſtośći ſynow Iſráelſkich/ y od przeſtępowánia y wſſyſthkich grzechow ich Tymże ſpoſobem vczyni w Przybytku ſwiádectwá/ ktory poſtáwiony ieſt miedzy nimi/ w poſrzodku przybytkow nieczyſtych ych.

Żadny człowiek niechay nie będzie w Przybytku kiedy Biſkup będzie wchodźił do Swiątnice/ áby ſie modlił ſam zá ſie/ y zá dom ſwoy/ y zá wſſyſtek zbor Iſráelſki/ ták długo ażby záś wyſſedł z Przybytku. A gdy wynidzie do ołtarzá ktory ieſth przed Pánem/ niechay ſie modli ſam zá ſie á wziawſſy krew Cielcowa y kozła/ wyleie ná rogi ołtarzowe wkoło: y pokropi pálcem ſiedm kroć/ á ták oczyści y poświeci gi/ od nieczyſtośći ſynow Iſráelſkich. Gdy iuż ták oczyści Swiątnice/ y Przybytek/ y Ołtarz/ tedy niechay offiáruie Kozłá żywego/ á włożywſſy obiedwie ręce ná głowę iego/ niech ſie ſpowiáda wſſyſtkich niepráwośći wſſech ſynow Iſráelſkich/ y

wssyttkich win y grzechow ich/ zá kthore modlac sie nád glowa iego/ wypuści go ná pusscza przez cztowieká ná tho nárzadzonego. A gdy iuż poniesie ná sobie kozieł wssythkie nieprawości ich do ziemie pustey/ y gdy go iuż wypuszcza ná puszcza/ wroci sie Aaron do Przybythku świádectwá/ á zewlokssy odzienie w kthore sie byt oblokł gdy wchodził do Swietnice/ y zostáwiwssy ie thám/ zmyie ciáto swoie ná miescu świetym/ y oblecze sie w odzienie swoie: A wyssedssy będzie offiárował zupełna offiáre swoie y pospolstwá/ y będzie sie modlił thák sam zá sie iáko za wssystek lud: A tłustość ktora offiárowano zá grzechy/ spali ná ołtarzu. On lepak ktory wypuści kozłá wolnego/ omyie ciáto swe woda á ssáty spierze/ thoż dopiro wnidzie do Obozu.

Ezec: 43. A cielcá y kozłá onego kthorych pobito zá grzech/ y kthorych krew wniesiono do Swietnice ábysie oczyszczánie doskonále stáło/ wynioſą precz z obozu/ y spalą ogniem/ y miesso y skore/ y gnoy ich. A ktokolwiek ich będzie palił/ omyie ciáło y ssáty swoie/ thoż dopiero wnidzie do obozu. I będzie to chowáć zá práwo wieczne.

Leuiti: 23. Miesiacá siodmego/ á dziesiatego dniá tegoż kriezycá będziecie martwić dusse wásse/ żadney správy niebędziecie czynić/ ták domorodak iáko ten ktory miedzy wámi iest wgoscinie. Wten dzień będzie was oczyszczał (kapłan) od wssystkich grzechow wássych/ y przed Pánem stánięcie czysthymi: Abowiem Sobbothá odpoczynienia dzień iest/ á będziecie trapić dusse wásse/ * nabożeństwem wiecznym.

* vsthawa wieczna.

A będzie was oczyszczał Kápłan kthory by byt pomázány/ á ktorego rece sa poswiecone/ ábý kápłáński vrzad správował miásto oycá swego: I oblecze sie w ssáte lniána/ á w odzienie swiete/ y oczyści swietnice/ y Przybytek świádectwá/ y Ołtarz/ y Kápłani/ y wssystek lud. A będziecie to chowáć zá práwo wiekuiste/ ábysście sie modlili zá syny Izráelskie/ y zá wssystkie grzechy ich/ raz wrok. Vczynił ták Moizeß iáko mu przykazał Pan.

Exodi. 30. Hebre: 9.

za we krwy

Cap. 17.

Nigdzisey iedno v drzwi Przybythkowych ma być offiárowano/ á krwie y zdechliny zákazano.

TMowił Pan do Moizessá/ rzekąc: Mow Aaronowi y synom iego/ y wssystkim synom Izráelskim/ thymi słowy: Przykazał wam Pan ták mowiąc/ kázdy cztowiek z domu Izráelskiego/ zábiłby wołu/ owcę/ álbo kozę/ w obozie álbo gdzie indzie kroiła obozu/ á nie offiárowałby do drzwi Przybytkowych offiáry Pánu/ winien będzie rozlania krwie: nieinácżey iedno iáko kiedyby krew przelał/ ták zginie z posrzodku ludu swoiego.

A przetoż synowie Izraelscy offiáry swoie/ ktore bija ná polu/ offiárować máia ká płanowi/ áby były poswiecone Pánu/ v drzwi Przybythku świádectwá/ á niechay ie offiáruia Pánu offiáry spokoyne. I wyleie kápłan krew ná ołtarz Páński/ v drzwi Przybythku świádectwá/ y spali tłustość ku woniey Pánu bárzo przyiemney: A zadnym obyczáiem iuż wiecey niebeda offiárować offiar swoich czártom/ ktorymi sie scudzołożyli. Będą tho mieli práwo wieczne y potomkowie ich. I rzecżeß też do nich: cztowiek z domu Izráelskiego/ y gość ktoryby miedzy nimi mießkał/ ktoryby ofiárował zupełna álbo iáka kolwiek inssa offiáre/ nieprzywiodssy iey pierwey ku drzwiam Przybytkowym/ áby ia tám było offiárowano Pánu záginie z ludu swoiego.

Leuiti: 7. Każdy cztowiek z domu Izráelskiego/ bądź też gość álbo przychodzień/ ktory by obywał miedzy nimi/ ieśliże będzie pożywał krwie/ zástáwie twarz swą przeciwko niemu/ á wygładze go z ludu mego/ Abowiem dussá zwierzęca/ we krwi iesth: á ia datem wam krew/ ábyście nią oczyßczáli dusse wásse ná ołtarzu/ á żeby krew była dla oczyßczenia grzechu wßelkiey dusse. A przetożem rzekł synom Izráelskim: Żadny cztowiek z was niebędzie pożywał krwie/ áni gość ktoryby miedzy wámi mießkał.

krwie Krwie Dussa Zwierzęca

Ktory kolwiekby cztowiek/ bądź z synow Izráelskich/ bądź też z przychodniow ktoryby miedzy wámi mießkał/ myßliwstwem swym álbo ćiężbą iał zwierzą álbo ptháką stusnych ku pokármu/ niechay wypuści krew zniego/ á zásypie ią ziemią: Bo dussá zá iste wßelkiego zwierzęcia iesth we krwi. A wthem sposob rzekłem synom Izráelskim/ krwie wßelkiego zwierzęcia niebędziecie iesć/ bo dussá zwierzęca we krwi iest: A ktokolwiek by ią iadł/ zginie. Cztowiek ktoryby iadł zdechlinę/ álbo co zwierz vdusił/ ták zdomakow iáko thez z przychodniow/ spierze odzienie swoie/ y sam siebie woda omyie/ á splugáwiony będzie aż do wieczorá: á ták tym porzadkiem czyst będzie. Jeśliże nie spierze odzienia swego/ áni ciáłá omyie/ poniesie grzech swoy.

płaka

Gene: 9. Leuiti: 3. 7 & 19.

zdechlim

Cap. 18.

me jese

Sthopnie Małżeństwá nieprzystoynego/ y rozmáite plugáwości cielesne.

MOwił Pan do Moiżeſſá/ rzekąc: mow ſynom Iſráelſkim/ á powiedz im/ Ja ieſtem Pan Bog wáß: Nie bedźiećie ſie ſprawiáć/ według obyczáiow źiemie Egyptſkiey w ktoreieśćie mießkáli: áni według obyczáiu źiemie Chánáneyſkiey/ do ktorey was mam doprowádźić/ y według vſtaw y zwyczáiow ich niebedźiećie chodźić. Bedźiećie czynić ſądy moie/ przykazánia moie bedźiećie záchowywáć/ y chodźić wnich. Ja Pan Bog wáß. Przyſtrzegayćie pilnie praw y ſądow moich/ ktore człowiek peſniąc/ źiw bedźie wnich. Ja Pan Bog wáß.

Ezec: 18.

Roma: 10.

Galat: 3.

Żadny człowiek/ do niewiáſty ktora mu bliſko ieſt we krwi nieprzyſtępuy/ áby miał odkryć ſromothę iey. Ja Pan. Łoná oycá twoiego/ tudźież y mátki twoiey/ nie odkryieß. Mátká twoiá ieſt/ nie odkryieß ſromoty iey. Sromothy żony oycá twoiego/ nie odkryieß: bo ieſt ſromotá oycá twoiego. Łoná ſioſtry twoiey od oycá/ ábo od mátki/ chodź domá ábo indźie ſie rodźiłá/ nie odkryieß. Łoná corki ſyná twoiego ábo wnuczki z corki twoiey nie odkryieß: bo ſromotá twoiá ieſt. Łoná corki oycá twoiego żony/ ktora porodźiłá oycu twoiemu/ y ieſt ſioſtrá twoiá/ nie odkryieß. Sromoty ſioſtry oycá twoiego nie odkryieß/ bo ciáło ieſt oycá twoiego. Łoná ſioſthry máthki twoiey nie obnáżyż/ przetho yż ciáło ieſth mátki twoiey.

Gene: 19.
Ezec. 22.
1. Cori: 5.
Deute: 22. & 27.
Deute: 27.
2. Reg: 13.

Łoná ſtryiá twoiego nie obnáżyż/ áni przyſtapiż do żony iego/ ktora tobie ieſt bliſka przyiaćiołká. Łoná niewiaſtki twoiey nie odkryieß/ bo żoná ſyná twego ieſth: áni odkryieß ſromoty iey. Żony takież brátá ſwoiego żadny niebierz. Łoná żony brátá twoiego nie odkryieß/ bo ſromotá brátá twego ieſt. Łoná żony twoiey y corki iey nie obnáżyż. Corke ſyná iey/ y corke corki iey nie weźmieß/ byś miał odkryć ſromote iey: bo ciáło iey ſą/ á tákowe z iećie/ hániebne ieſt. Sioſtre żoney twoiey nie vczyniż ſobie ku ſromotney ſprawie/ áni odkryieß ßkárádości iey/ poki oná żywá.

Gene: 38.
Deute: 27.
Deute: 25.
Math: 14.

Gene. 29.

Do niewiáſty ktora cierpi przyrodzone rzeczy nieprzyſtępuy/ áni obnáżyż plugáwości iey. Z żoną bliźniego twego niepopełniay cudzołoſtwá/ áni ſie plugaw ſnia. Z plemienia twego niedaſſáby ktho miał offiárować Bálwánowi Moloch/ áni ſplugáwiż tym imienia Bogá thwoiego/ Ja Pan. Máż z mężczyzną niebedźie grzeſſył/ bo tho ieſt plugáwość przeklęta. Z żadnym zwierzęćiem niebedźieß ſie mieſſat/ áni ſie nim ſplugáwiż. Niewiáſtá nie bedźie mieć ſprawy z bydlęćiem: Bo to ieſt hániebna złość.

Leuiti: 20.

Roma: 1.

Deute: 27.

Nie plugawćie ſie temi wſſyſtkiemi rzeczámi/ ktoremi ſie ſplugáwili wſzyſtcy pogáni/ ktore ia wygłádzę przed obliczności wáſſą/ y ktoremi ſplugáwioná ieſtźie miá: á ia ſie pomſcżę nád ich ſmrodliwemi grzechy/ á wygłádzi ie z ſiebie źemiá ná ktorey mießkaią. Pilnie ſtrzeßćie przykazánia y ſądow moich/ ábyśćie nic nieczynili ze wſſyſtkich tych plugáwości/ thák domacy iáko y gość ktory mießka v was. Abowiem te wſſyſtkie przeklęte złości ſpáchali pogáni ktorzy mießkáli w źiemi/ á byli przed wámi/ y ſplugáwili ią. Przetho pátrzćie thego by lepak y was takieß nie wygłádźiłá źiemiá/ gdybyśćie tákowe rzeczy czynili/ iáko wygłádźiłá Pogány ktorzy byli przed wámi. Wſſelki człowiek ktoryby vczynił iáka niecnotę ſtych/ záginie z pośrzodku ludu ſwego. Strzeßćieß roſkázánia moiego/ nieczyńićie tego co czynili ći ktorzy byli przed wámi/ áni ſie plugawćie tákowemi rzeczámi: Ja Pan Bog wáſſ.

Cap. 19.

Náuki á Przykazánia rozmáite ktore ſie ſćiągáią do ſądow y ku dobrym obyczáiom.

SMowił Pan do Moiżeſſá/ rzekąc: Mow do wſſyſtkie° zboru ſynow Iſráelſkich/ á powiedz im: Bączćie świeći/ Bo ia Pan Bog wáſſ ieſtem świety. Jeden káżdy boy ſie oycá y mátki ſwoiey. Sobboth moich przyſtrzegayćie pilnie: Ja Pan Bog wáß. Nie wdawayćie ſie ku Bálwánom/ áni ſobie czyńićie Bogow lanych: Jáćiem ieſt Pan Bog wáß.

Leuiti: 12. & 20.
1. Petri. 1.

Kiedy kolwiek bedźiećie offiárowáć offiárę ſpokoyną Pánu/ áby ſie zlitował nád wámi: thegoż dniá ktorego bedźie offárowaną/ bedźiećie ią ieść y drugiego dniá: ále co iuż do trzećiego dniá zoſtánie/ tho ogniem ſpalićie. Jeſliżeby ktho iadł co zniey po dwu dniu/ przeklethym bedźie/ á niemiłości przećiw Bogu winien/ y poniesie ná ſobie grzech ſwoy: Bo rzecż Pánu świętą ſplugáwił/ y záginie tákowy człowiek z ludu ſwego.

Leuiti: 7.

Kiedy bedźieß żąć zboże ná rolách twoich/ nieprzyrznieß do ſámey źiemie: áni bedźieß zbieral ktoſow ktore ſie vtrząſły: takież y ná winicy twoiey gron y iágod ktore vpádną/ niepozbieraż: Ale zoſthawiż vbogiem y ludźiom podrożnym/ áby ſobie zbieráły: Ja Pan Bog wáß.

Leuiti: 23. Deute: 24.

Nie bedźiećie kráść/ áni też nieprawdy mowić: áni ieden káżdy bliźniego ſwego podchodźyć. Nie bedźieß krzywo przyſięgał przez imie moie/ áni ſplugáwiż imienia Bogá twego: Ja Pan.

Exodi. 20. Math: 5.

Nie bedzieß potwarzy kładł ná bliżnego twego/ áni go gwałtownie vćiſkáć bedzieß: Nie bedzieß przy ſobie trzymał zapłáty robotniká twego/ do iutrá.

Deute:24. Tob: 4. Deute.27.

Nie bedzieß łáiał głuchemu/ áni przed ſlepym położyß czymby ſie mogł obráźić: Ale ſie bedzieß bał Páná Bogá twoiego: Bo iá ieſtem Pan.

Deute:17.

Nie bedzieß czynił co niepráwego ieſt/ áni bedzieß ſądził niepráwiedliwie: Nie miey báczności ná vbogie?/ áni czći oſoby bogátego: ále ſądz bliźniego twego práwiedliwie. Nie bedzieß oſkárżáczem áni podußczáczem miedzy ludźmi. Nie bedzieß ſtał o gárło bliźniemu twemu/ áby krew iego była wylaná: Ja Pan. Nie bedzieß miał wnienawiśći brátá twoiego w ſercu twoim/ álego iáwnie z karz/ábyś niemiał grzechu ná ſobie dla niego.

Eccle: 10. Math: 18.

Nie ſſukay iákoby ſie pomśćił/ áni pámietay ná krzywdę ktoraś wźiął od mießczánow twoich: Przyiaćielá twego bedzieß iáko ſam ſiebie miłował: Ja Pan: Przykazánia mego pilnie ſtrzeßćie.

Mathe: 5. Mathe:22. Roma:13. Gene: 36.

Nie dopuśćiż bydleciu twemu/ áby ſie ſchodźiło z bydleciem inego á roznego rodzáiu: Roley twoiey nie oſieieß rozmáitym naſienim: Száty ktora vtkána ze dwu rzeczy/ nie obleczeß ná ſie.

Deute: 22.

* Zaſlubiona. Exodi. 21.

Jeſliżeby człowiek miał ſpráwę zbiátá głowę/ ktoraby była ſłużebnicą bądź by też *ſłáchćianką/ále ani zapłáty odkupioná/ áni wolnośćia dárowaná: obudwu ſkarzą ále nie ſtráca/ bo nie bytá wolna: A zá grzech ſwoy bedzie offiárował Pánu ku drzwiam Przybytku świádectwá/ bárána: á bedzie ſie káplan modlił zań y zá grzech iego przed Pánem/ y bedzie mu miłośćiw á grzechu odpuśczenie weźmie.

Hebre:10.

Gdy wnidźiećie do źiemie/ á bedźiećie wniey ſczepić drzewá owocne/ obrzeżećie pierwſſe owoce znich: Jábłká ktore vrodzą/ nieczyſte beda/ áni ich bedźiećie ieść: Ale czwartego roku/ wſſyſtkie owoc ich bedzie poświecon chwálebny Pánu: A piątego roku bedźiećie ieść owoce/ pozbiera wſſy iábłká ktore ſie z rodzą: Ja Pan Bog wáß.

Leuiti: 3. & 17. Deute: 18.

Nie bedźiećie ieść mieſá ze krwia: Nie bedźiećie/ Wieszcz/ Wrożek/ ſthroić/ áni bedźiećie we ſny wierzyć: Włoſow wáſſych wokuł ſthrzyc/ á brody golić nie bedźiećie: Nád vmárłym nie bedźiećie rzezáć ćiáłá wáſſego/ áni iákiego znáku ábo piathná ſobie czynić: Ja Pan.

Leuitic. 21. Nume: 6. Deute: 14. Ezec: 44.

Corki twoiey niewydáy ná nierzadność/ áby ſie źiemiá nieſplugáwiłá á niebyłá pełná grzechu nieczyſthego: Swiath moich ſtrzeżćie/ á Swiathnice ſie moiey boyćie: Ja Pan.

Nie chodźćie do Cżárnokrieżnikow/ áni ſie o czym pytáycie od Wießczkow/ábyśćie ſie przez nie nieſplugáwili: Ja Pan Bog wáß. Przed człowiekiem ſſedziwym powſtań/ á czći oſobę ſtárego/ á boyſie Páná Bogá twoiego: Ja ieſtem Pan. Bedźieli mieſkał miedzy wámi cudzoźiemiec w źiemi wáſſey/ niezámiátayćie mu tym oczu: ále mieyćie go ſobie iáko iednego ſynà they źiemie: y bedźiećie go miłował/ iáko ſámi ſiebie/ bośćie y wy takieß byli przychodniew źiemi Egyptſkiey: Ja Pan Bog wáß.

1.Reg:28. Ecclo: 8. 1.Timo:5. Exodi. 22.

Nieczyńćie nic niepráwego w Sądzie/ w łokćiu/ w ważeniu / w pomierzániu. Szale niech beda ſpráwiedliwe/ y iedná kie á rowne gwichti/ſprawiedliwy korzec/ y ſpráwiedliwe muſchy álbo kwarty. Ja Pan Bog was/ ktorym was wywiodł z źiemie Egiptſkiey. Strześćie wſſego przykazánia moiego/ y wſſyſtkich ſądow moich/ á czyńćie ie. Ja Pan.

Deute: 25. Ezec: 45.

Zinkarki

Cap. 20.

Ci ktorzy offiárują Bálwánom ſpłemienią ſwego/ ktorzy cżárownikow ábo wrożek ſie dokłádáią/ ktorzy rodźicom łáią/ y zbydlety mieucżćiwe ſpráwy miewáią/ máią być śmierćią ſtráceni.

I Owił Pan do Moizeſſá/ rzekąc: Powiedz ták ſynom Iſráelſkim/ Człowiek bądź z ſynow Iſráelſkich/ bądź z cudzoźiemcow ktorzy mieſkáią miedzy wámi/ ieſliby ktory offiárował z plemienia ſwego ſyná ábo dźieweczkę bálwánowi Moloch/ śmiercią niechay zginie: Ludźie oney źiemie vkámionuią go. A ia poſtáwię oblicze moie przećiwko iemu/ á wytnę gi ze ſrzodku ludu mego/ przeto że dał z plemienia ſwego bálwánowi Moloch/ á że ſplugáwił Przybytek moy ſwiety/ á imieniu memu ſwiętemu lekkość vczynił. Jeſliżeby lud oney źiemie tego zá niedbał/ á lekce ſobie tho przykazánie moie ważył/ ták żeby wypuśćił człowieká tego ktoryby ofiárował z plemienia ſwego bálwánowi Moloch/ á niechćiałby go ſtráćić: Zástáwię thwarz ſwą przećiwko człowiekowi onemu/ y przećiw krewnym iego/ á wygłádzę y iego y wſſyſtkie ktorzy przyzwalali iemu/ áby cudzołoſtwo popełnił do bálwáná Moloch/ że ſrzodku ludu ſwego.

Leuiti:18. Pſal.105.

Człowiek ktoryby ſie vdał do Cżárnokrieżnikow y wrożek á wießczkow/ á ſplugáwił by ſie nimi: Poſthawię twarz moię przećiwko niemu/ á wygłádzę go z poſrzodku ludu moiego. Poświęcaycieſie á ſtańćie ſie świętymi/ Bo ia Pan Bog wáß ieſtem Swiety. Strzeżćie przykazánia moiego/ y czyńćie

Leuiti: 19. Nume: 11. Ioſue. 3.

Czarnoxżnicy

y czyńcie ie: Jaciem Pan ktory was poświacam.

Exodi. 21. Proue:20. Mathe:15. Marci. 7. Ioan: 8. Deute: 22. Kthobykolwie táiał oycu swemu ábo mátce/ niechay śmiercią zginie: Oycu á mátce kthobykolwie złorzeczył/ krew iego niechay będzie ná nim: Jesliby kto cudzołożył z żoną drugiego/ á cudzołosthwá by sie dopuścił z żoną bliźniego swego/ obádwá ták cudzołożnik iáko cudzołożnicá/ niechaj śmiercią zeydą świátá.

Leuiti:18. Deute: 27. Kthoryby obywał z mácocha swoią/ á odkrytby sromothe oycá swoiego/ niechay oboie śmiercią vmrze/ krew ich niechay będzie ná nie: Jesliby kto spał z Niewiastką swoią/ oboie niechay vmrze/ bo hániebna złość zbroili/ krew ich niechay będzie ná nich: Kthobykolwiek spogłowia męskiego

Leuiti: 18. ßczedłby sie z mężczyzną ták iáko zniewiástá/ obádwá hániebna złość zbroili/ niechay śmiercią vmrą: á krew ich niechay będzie ná nich. Ktoby poiał sobie żonę corkę/ á potym máthkę iey nád tho/ hániebna złość zbroił: żywo będzie z nimi spalon/ á ták wielki grzech niezostánie w posrzodku was: Kthobykolwie z bydleciem sie

Leuiti:18. Deute: 27. schodził/ śmiercią niechay vmrze/ á bydle też zábiiecie: Niewiástá kthoraby obywáłá z bydleciem/ pospołu ſnim zábitá będzie/ krew ich niechay będzie ná nie.

Ktobykolwie poiał siostre swoie/ corkę oycá swe°/ábo corkę mátki swoiey/á oglądał by sromotę iey/ y onáby takież vczynił/ będą zábici przed wſſyſtkim ludem: przeto że nieuczciwości swoie społecznie obnażyli/ á poniosą nieprawość swoie. Ktoby miał spráwę z niewiástą w iey niemoczy przyrodzoney/á obnażyłby skádość iey/y onáby odkrytá mieśce krwotoku swe°/oboie zginą z posrzodku ludu swoie°. Nieczciwość Ciotki y Stryney two iey nie odkryieß: Ktoby to vczynił/ lekkość ciátá swoiego obnażył/ poniosą oboie nieprawość swoie: Ktobykolwie miał spráwę z żoną Stryiá ábo Viá swoie°/ y obnażyłby sromotę przyrodności swoiey/ poniosą oboie grzech swoy: krom dziatek pomrą. Ktoby poiał żonę brátá swego/ czyni rzecz nieprzystoyną/ bo odkrył sromothe brátha swego: będą bez dzieci.

Deute: 25. Math:14. Strzeście praw moich y sądow/á pełnicie ie: by lepak y was niewyrzygnełá z siebie ziemiá/do ktorey macie wnisć y wniey mießkać: Niechoćcie wedle zwyczáiow y nałogu Pogáńskiego/ ktore ia mam wypędzić przed wámi: Abowiem the wſſyſthkie plugástwá popełnili/ y przeto obrzydziłem ie sobie.

Deute: 9. A wam powiádam/ Opánuycie ziemie ich/ ktorą ia wam dam wdziedzictwo/ ziemie ták̃ową ktorą opływa mlekiem y miodem: Ja Pan Bog wáß/ ktorym odtaczył sobie was/ od inych narodow. Przetho y wy też odtaczćie bydle czyſte od nieczyſtego/ y ptáſthwo czyſte od nieczyſtego: ábyście nieſplugáwili dußwáſſych w bydle y w ptákách/ y we wſſem co sie ruſſa ná ziemi/ y wtych ktorem wam pokázał być nieczyſte. Będziecie mi świętymi/ Bo iá ieſtem Pan Swiethy/ á odtaczyłem was od inych ludzi/ ábyście byli moi.

Leuiti: 11. Deute:14. Maż álbo niewiástá/ ktorzyby mieli duchá czárnokśięſkiego álbo roießczego/ śmiercią niechay zeydą z świátá/ vkámionuią ich: á krew ich niech będzie ná nich.

Deute: 18. 1.Reg. 28.

Cap. 21.

Ná ktorych pogrzebiech mogli kápłani bywáć/ á iákowe żony poymowáć/ ktorzy sie niegodzili ná kápłáństwo/ y o corce kápłáńſkiey gdy by wyſtąpiłá.

Ezec:44. Rzekł też Pan do Moiżeſſá/ Mow do kápłanow synow Aaronowych/ á powiedz im/ Kápłan niech sie nie plugáwi vmieraniem mießczánow swoich/ iedno tylko w krewnych swoich á barzo bliſkich: iáko ieſt Oćiec/ Mátká/ Syn y Corká/ Bráth też y ſiostrá Pánná/ kthora niebyłá wydaná zá maż: Ale áni od Kniażęciá ludu swego vmártego splugáwi sie: Ani będą golić głowy/ áni brody/ áni na ćiele swoim iákiego rzezánia vczynią: Swiętemi będą Bogu swoiemu/á nie pomáżą imienia iego: Abowiem zápał Páński/ y chleby poświęcone offiáruią Bogu swemu/á przetho świętemi będą.

Leuiti:19. Nume: 6. Ezec: 44. Kobę y niecnéy niewiásty nie poymie sobie zá żonę/ áni tákowey kthora maż iey ſtuſznie porzućił: Bo poświacony ieſth Bogu swoiemu/ y chleby poświęcone offiárnie iemu: Przethoż kápłan bądź święthy/ Bo y iá święty ieſtem Pan ktory poświacam was: Kápłanową corką będzieli doſtą y doznaną w nierządności/ á zelży táliby imie oycá swe°/ żywo będzie ſpaloną.

Oſee. 1. 1.Thim:2. Luce. 9. Biſkup/to ieſt kápłan nawiętſſy miedzy bráćią swoią/ kthoremu ná głowę wylan ieſt oley pomázowánia/ y ktorego ręce ná kápłáństwo poświęcone ſą/ á obleczon ieſt w odzienie święte/ then głowy swoiey nie odkryie/ ſſáty ná sobie nie ſtárga/ y do żadne° vmárłe° nikáki wnidzie: I oycem właſnym ábo mátką vmárłymi/ nie będzie sie plugáwił/ áni wynidzie Swiątnic/ áby nie ſplugáwił Swiątnice Páńſkiey/ Bo oleiem świętego pomázánia Bogá swoiego/ pomázány ieſt: Ja Pan.

Pánnę sobie zá małżonkę weźmie: Ale

Ezec: 44. Malac: 2. wdowy/y rozwiedzioney/y plugáwey á nie vczćiwey niewiásty/ nie pòymie: Ale pánne z ludu swoiego/áby nie zmiessał plemienia rodzáiu swego: z pospolithym ludem swoim: Bo ia iestem Pan ktory go Swiętym czynie.

I mowił Pan do Moizessá temi słowy: Mow do Aaroná: Człowiek z plemienia twego w rodzie twoim / ktoryby kolwiek miał pláne ábo iáka wáde ná ćiele swoim/ nie będzie offiárował chlebow świeconych Bogu swemu / áni przystąpi ku służbie iego: Bytliby ślepy/ ábo chromy / ábo by miał nos máły ábo wielki ábo krzywy/ będzieli miał złamána noge ábo rękę/ będzieli gárbáty/ábo płynacych oczu/ ábo by mu bielmem oko zaszło / iesliby też vsthawiczny świerzb miał / abo liszáie / ábo był przepukły. 2.Reg: 5. garbaty plamy

Wszelki ktoryby miał iáką zmázę z plemienia Aaroná kápłaná/ nie przystąpi offiárować offiáry Pánu/ám chlebow poświęconych Bogu swemu. Przedsię iednák będzie pożywał chlebow ktore bywáią offiárowáne w Swiątnicy/ iedno tylko/ áby niewchodził zá zasłonę/áni przystępował do ołtarzá ktory zmázę iáką ma/ áby niesplugáwił Swiątnice moiey: Ja Pan ktory ich poświęcam. Mowił tedy Moizeß do Aaroná/ y do synow iego/y do wszystkiego ludu Izráelskiego/ wszystko co mu był iedno Pan poruczył.

Cap. 22.

Ktorzy by sie mieli wściągáć od tych rzeczy ktore są Pánu Bogu poświęcone/ á ktore rzeczy michby offiárować.

PAn potym mowił do Moizessá/ rzekąc: Mow do Aaroná y do synow iego/ áby sie strzegli tych rzeczy ktore poświęcone są od synow Izráelskich / áby nieczynili przygány imieniu memu/ wtych rzeczách ktore są mnie poświęcone y offiárowáne: Ja Pan. Mow do nich y do potomkow ich: Wszelki człowiek z rodu wássego/ ktory by przystąpił do tych rzeczy ktore mnie poświęcono/ y ktore offiárowáli synowie Izráelscy Pánu/ á był by ná then czás nieczystym/zginie przed Pánem Bogiem: Ja iestem Pan.

Leuitt: 15. Jesliby ktory człowiek z plemienia Aaronowego: był trędowáty/ ábo żeby ćierpiał płynienie násienia/tedi niebędzie tych rzeczy pożywał ktore mi są poświęcone/ dokąd by niewyzdrowiał: Ktory kolwiek sie dotknie czego nieczystego około umártego/ábo tego ktoryby ná sie miał płynienie násienne/ ábo czołgaiącey sie rzeczy á ná koniec czegokolwiek nieczystego czego sie dotknąć iest plugáwo/niecystym będzie aż do wieczorá/ y niebędzie iadł tych rzeczy ktore mnie poświęcono: Ale gdy zmyie woda ciáło swoie/ á słońce zaydzie/ ták oczyścony/ dopiro będzie pożywał świeconego: bo pokarm iego iest: Żadney zdechliny áni co zwierz zádusił/ niebędą pożywáć/ áni sie nimi splugáwia: Ja iesthem Pán. Niechay strzegą przykázánia mych/ chcąli niemieć grzechu ná sobie/ áni pomrzeć w Swiątnicy/ gdyby ia splugáwili: Ja Pan ktory ie poświącam. Żaden cudzoziemiec nie będzie iadł świeconego/ áni komornik kápłáński ábo naiemnik: Ale ktore sobie kápłan kupi/ y sługá ktoryby v niego w domu vrodził sie y zrosł/ ći świecone mogą ieść: Jesli corká kápłáńska poymie sobie ledá kogo z ludu pospolithego: świeconego Páńskie y pierwocin nie będzie iádłá. A iesliby będąc wdową ábo odmeżą wzgárdzona/ á krom dziatek wrocitá sie do domu oycá swoiego: iáko będąc Pánna iadátá/ ták ná ten czás będzie iádać świecone w domu oycá swoiego. Exodi. 22. Ezec: 44.

Wszelki cudzoziemiec nie będzie mogł pożywáć świeconego Pánu: Jeślizeby ktoprze niewiádomość iadł rzecz Pánu świecona/przyda piątą część ktemu co by státo zá to co ziadł/y da kápłanowi do Swiątnice. Nie będą gwálcić świeconego synow Izráelskich/ ktore offiárują Pánu: by lepak nie byli karáni zá grzech swoy ktorym wystąpili/ gdzieby poświęcone rzeczy iedli: Ja Pan ktory ie poświącam.

Mowił też Pan do Moizessá/temi słowy: Mow Aaronowi / y synom iego / y wszem synom Izráelskim/ á rzecz im: Człowiek bądź z ludu Izráelskiego/ bądź z cudzoziemcow ktoryby mesżkał miedzy wámi : gdyby offiarował offiáre swoie/ ábo obietnice pełniąc/ ábo dobrowolnie tho czyniąc/ cokolwiek offiárnie Pánu ná offiáre zupełna / niechay offiárnie przes was/ á to będzie/ sámiec niepokálány ábo z wołow/ ábo z owiec/ ábo z koz: będzieli miał iáką pstrocinę ábo pláne/ nieoffiáruycie/ áni przyiemna będzie Pánu. Deute: 15. & 17. Malac: 1.

Człowiek ktoryby offiárował Pánu spokoyną offiáre/ zá dobrą swą wolą/ ábo obietnice pełniąc/ będzie offiárował niepokálánego ták wołu iáko owce / chcąc by tho było przyiemno Pánu: by żadney zmázy ná nim niebędzie: Będzieli Slepe/ Chrome/ Szrámowáte/ Krostáwe/ Párchowáte/ábo świerzb máiące/ niebędzie cie tákowego offiárować Pánu / áni palić nic tákowe ná ołtarzu Páńskim. Deute: 15. Eccle: 35.

Wołu ábo owce ktoremu vcho álbo ogon

Vmarłego Chrome ślepe nie ofiarvy vrzno

vrzniono dobrowolnie offiárować możeß: Ale obietnice thákowym pełnić niemoże. Zadne᷒ źwierzęciá ktoreby miáło álbo ſtárte ábo zgnięcione/ábo wyrznione á wyiete iaderká/ nie bedźiecie offiárować Pánu/ á nawiecey w źiemi ſwey thego nieczyńcie: Z rąk cudzoźiemcowych niebedźiecie ofiárować chlebá Bogu wáſſemu/ y cobykolwiek inego chćiał dáć/ nieprźymiecie nic: Bo wſſyſtkie rzeczy wnich ſkażone y ſpyſtkáne ſą.

I mowił Pan do Moiżeſſá/ rzekąc: Gdy ſie wodzi Ciele/ Jágnię/ Kozle/ ſiedm̃ dni bedźie ſáć mátke ſwoie: á oſmego dniá y potym/ iuż ſie godzi offiárować Pánu: Bądź Krowá/ bądź Owcá/ iednego dniá ſpłodem ſwoim niebeda offiárowány / y zábiti..

Bedźiecieli offiárować offiáre dźięki czyniąc Pánu/ áby wam był miłoſćiwy/ tegoż dniá bedźiecie ią ieść / niezoſtháwiáćie nic do záránia dniá iutrzeyſſego: Ja Pan. Strzeżćie przykazánia moie/ á pełnćie ie: Ja Pan. Nie ſpługawiaycie imieniá mego Swietego / ábym ſie ſwiećił w poſrzodku ſynow Iſráelſkich: Ja Pan ktory was świetymi czynie/ á wywiodłem z źiemie Egyptſkiey ábych wam był zá Bogá. Já Pan.

Cap. 23.

Vroczyſtośći Swiąt Wielkonocnych / Swiątecznych/ Tegodniow/ Żniw/ Trąb/ Oczyśćienia/ Kuczek/ y táka ſpráwa máią być ſpráwowáne.

MOwił zás Pan do Moiżeſſá/ rzekąc: Mow ſynom Iſráelſkim á powiedz im: Te ſą Swiętá Páńſkie ktore bedźiecie zwáć Swiethemi: Przez ſześć dni bedźie cie robić/ dźień ſiodmy że dźień świetego odpoczynienia ieſth / bedźiecie gi zwáć Swietho : Żadney robothy nie bedźiecie weń robić: Bo Sobotá Páńſka ieſt/ gdźie kolwiek bedźiecie mießkáć

Przeto the ſą dni świete Páńſkie/ ktore máćie świećić czáſow ſwoich: Czternaſtego dniá krieżycá pierwſſego ku wieczorowi/ Pháze/ (to ieſt pámiątká prześćia) Páńſkiego/ ieſt: á názáiutrz to ieſt pietnaſtego dniá tegoż krieżycá / bedźiecie mieć vroczyſthość Przáśnic / przez ſiedm̃ dni przáśny chleb ieść bedźiecie: Dźień pierwſſy bedźie wam vroczyſty y świethy: żadney ſpráwy nieuczćiwey á ſłużebniczey / niebedźiecie weń czynić: ále bedźiecie offiárować offiáre Pánu zupełna/ palac w ogniu przez one ſiedm̃ dni: A dźień ſiodmy bedźie vroczyſtſſy y świetſſy: Żadney ſpráwy ſłużebniczey nie bedźiecie weń czynić.

Exodi. 23. Deute: 5.

Exodi. 12. Nume: 28. Ezec: 45.

Nume: 28.

Irzekł záś Pan do Moiżeſſá ták mowiąc: Mow ſynom Iſráelſkim á rzecż im: Gdy iuż wnidźiecie do tey źiemie ktorą ia wam dam/ á bedźiecie żąć zboże/ przynieśiecie ſnopy wáſſe ſtołámi do kápłaná/ iákoby pierwiaſnki żniwá wáſſego: A on podnieſie ſnopek przed Pánem/ áby wdzięczny á przyiemny był zá was / drugiego dniá Sobotnego/ y poświęći go. A tegoż dniá ktorego bedźie świećił ſnopek/ zábićie też iágnię roczne á niepokálane ku zupełney offiárze Páńſkiey. Suche też przytynu á chlebowe offiáry beda offiárowáne dwie dźieſiątye częśći białey máki pokropioney oleiem/ ná zápał Páńſki/ á ku woni nachutliwſſey: offiárá też napoyna/ bedźie winá mieć kwáterke miáry ktho ra zowá Hin. Chlebá/ Prażmá/ y krup nowych nie bedźiecie pierwey ieść znowego zboża/ aż offiáruiećie tho Pánu wáſſemu. Przykázánie tho ieſt wieczne wam we wſſech pokoleniach wáſſych / y ná wſſelkim mieſcu gdźie mießkáć bedźiecie.

Iosue. 5.

Náliczyćie tedy począwſſy od wtorego dniá tych świąth ktoregoście offiárowáli ſnopek pierwiaſnke zboża wáſſego/ ſiedm̃ tegodniow zupełnych/ aż do thegoż dniá gdy iuß przemina ſiedm̃ tegodni/ tho ieſt/ pięćdźieſiąth dni: thedy ná then czás bedźiecie offiárować offiáre nowa Pánu/ ze wſſyſtkich przybytkow wáſſych/ dwá bochny chlebá ze dwu dźieſiątych częśći miáry Ephi białey máki kwáſſoney/ ktho re vpieczećie zá pierwociny Pánu. A ſthymi chleby bedźiecie offiárować ſiedm̃ báránkow niepokálánych rocznych/ y ciełcá iednego z ſtádá/ y dwu báránu/ á będa z Napoynymi offiárámi ná zupełna offiáre/ y ná wonia bárzo wdzięczna Pánu.

Deute: 16.

Nume: 28.

Offiáruiećie thęż y Kozłá zá grzech/ y dwá báránki rocżne ná offiáre ſpokoyna: A gdy ie podnieſie iuż kápłan z chleby znowego przed Pánem/ te poyda ku pożytku iego. I názwiećie ten dźień nayuroczyſtſſy y nayświetſſy: żadney roboty ſłużebniczey niebedźiecie czynić wtęń dźień: To práwo wieczne bedźiecie mieć/ we wſſyſtkich narodźiech y mießkániach wáſſych. A gdy bedźiecie żąć zboże źiemie wáſſey/ niebedźiecie przyrzynáć y ſámey źiemie: áni pozbieráćie kłoſow ktore ſie vtrzeſſą á vpádną/ ále zoſtáwićie ie vboſtwu y ludźiom podrożnym: Ja ieſtem Pan Bog wáß.

Leuiti: 19. Deute: 24.

I mowił Pan do Moiżeſſá/ rzekąc: Mow ſynom Iſráelſkim/ Pierwſſy dźień krieżycá ſiodmego/ bedźiecie mieć ſwieto/ wktore bedźiecie pámiątke obchodźić trąbienia trąb/ á názowiećiego Swietym: Żadney roboty ſłużebniczey niebedźiecie weń

Nume: 29.

robić: á będziećie weń offiárowáć offiarę zupełną Pánu.

Leuiti:16. Mowił Pan do Moizessá/rzeknąc: Te-
Nume:29. goż kriężycá siodme° / dniá dziesiątego/bę dziećie mieć dzień oczyszczenia nauroczyst-ssy/ á będzie názwan Swięty: y będziećie weń dręczyć dusse wásse/ y offiárowáć zupełną offiárę Pánu. Zadney roboty powssedniey niebędziećie robić tego dniá: Bo iest dzień vbłagánia Páńskiego/ áby wam był miłośćiw Pan Bog wáß: wsselki człowiek ktoryby nieudręczył dusse swey wthen dzień/záginie z ludu swe°: y ktoby iákikolwiek vczynek czynił weń/wygłádzę go z ludu me°. A przetoż żadney spráwy niebędziećie czynić wten dzień: Tá vstáwá wieczna wam będzie/ we wssysthkich narodziech y przybytkach wássych: Swięto odpoczynienia wássego iest/ á będziećie vdręczáć dusse wásse dziewiątego dniá thego kriężycá siodmego. Swiętá wásse będziećie swięćić od wieczora aż do wieczorá.

Mowił Pan do Moizessá/ temi słowy:
Nume:29. Mow do synow Isráelskich/ Piętnastego
3.Esdr: 5. dniá tegoż kriężycá siodmego/ pocznie sie
2.Mach: 1. Swiętho Kuczek / á będzie trwáć przez siedm dni. Pierwssy dzień będzie nauroczystssy y naświętssy: żadney robothy weń niebędziećie robić. A przez siedm dni offiárowáć będziećie zupełne offiáry Pánu: Osmy też dzień będzie bárzo vroczysty y nay-
Ioan: 7. swiętssy/ y będziećie weń offiárowáć offiáry zupełne Pánu: ábowiem iest zbor wássego mnostwá: żadney robothy powssedniey niebędziećie robić weń.

Te są swiętá Páńskie ktore zwáć będziećie nasławnieyssymi y naswiętssymi/ á będziećie wnie offiárowáć Pánu offiáry zupełne y napoine/iáko w ktory dzień iest oby czay offiárowáć / chybá świąth Sobotnich/ y offiar wássych dárownych/ ktore álbo pełniąc slub á obietnicę / álbo zdobrey woley dáiećie Pánu.

A przetoż od piethnastego dniá kriężycá siodmego/ gdy iuż spráwićie spolá wssyćko zboże wásse/ będziećie świećić swiethá Páńskie: przez siedm dni: dniá pierwssego y osmego/ będzie Sobbotá á Swięto/ to iest/ odpoczynienie: Pierwssego dniá nábierzećie sobie owocu z drzewá chędogiego/ y liśćia zdrzewá Pálmowego/ y gáłązek z drzewá ná ktorym gęsthe látorosli/ y wierzbiny kthora by nád rzeką rosłá: y będziećie wesseli przed Pánem Bogiem wássym.

A będziećie tę vroczystość świećić y obchodzić przez siedm dni ná káżdy rok: zá práwo wiekuiste będzie wam to wnarodziech wássych. Kriężycá siodmego będziećie obchodzić á świećić Swiętá/ y będziećie mieszkáć pod ćieniem zielonym przez siedm dni. Káżdy ktho iest z rodu Isráelskiego/ będzie mieszkał w kuczkách: áby wiedzieli potomkowie wássy/ żem kazał w kuczkach mieszkáć synom Isráelskim/gdym ie wywiodł z ziemie Egyptskiey. Ja Pan Bog wáß. I mowił Moizeß o tych swięćiech Páńskich/ do synow Isráelskich.

Cap. 24.

Sposob spráwiánia Lámp do kośćiołá/Chlebow oblicznośći/ y karánie Bluźnierzow/ y tych kthorzy kogo szkodzą.

POtym też Pan do Moizessá tymi słowy mowił / Roskaż synom Isráelskim żeć przyniosą oleiu nayczystsse° á co naświetleysse°/ do lamp ktoreby gorzáły vstáwicznie/ przed zasłoną świádectwá w Przybytku przymierza: Kthore będzie stáwiał Aaron od wieczorá aż do zaránia przed Pánem/spráwą y porządkiem wiekuistym w narodziech wássych. A będzie ie záwżdy stháwiał ná lichtarzu ochędożnym/ przed oblicznośćią Páńską. Exodi.27.

Wezmież też białey mąki/ á nápieczeß sniey dwánaśćie bochnow chlebá/ z kthorych w káżdym będą dwie dziesiąte częśći miáry Effi: á the położyß ná stole czyśćiuchnym przed Pánem / położywssy sześć á sześć osobno: á ná nich pokłádzieß kádzidło oczkowáte á bárzo iásne/ áby then chleb był ná pámiątkę offiáry Páńskiey. ná káżdą Sobotę będą ie odmieniáć przed Pánem/ ná co sie obwiązáli synowie Isráelsci vmową wiekuistą: á the chleby poydą Aaronowi y synom iego/ áby ie iedli ná miescu swiętym: Bo naswiętsy iest z chlebowych offiar Páńskich/práwem wiecznym. Exodi. 25. Exodi. 16. 1.Reg: 21. Mathe:12.



Ná ten czás tráffiło sie/ że wyssedł syn iedney niewiásty Isráelskiey/ktorego miałá miedzy Isráelczyki/ z mężem Egypthskim/ then zwádził sie w obożie z mężem

Isráel-

Exodi. 20. Leuiti: 5. Jſráelſkim. A gdy iat bluźnič imie Páńſkie/ y złorzeczyć mu/przywiedźiono go do Moiżeſſá: (A zwano mátkę iego Sálumith/ corká Bábry z pokolenia Dan:)tedy wſádzono go do ćiemnice/ dokádby ſie niedowiedźieli/ coby znim Pan kazał czynič.

Name: 15. Pan thedy mowił do Moiżeſſá rzekąc: Wywiedź bluźnierzá precz z obozu/ á niechay wſſyſtcy ktorzy słyſſeli/ włożą rece ſwoie ná głowę iemu/ niechaż go pothym kámionuie wſſyſtek lud: A do ſynow Jſráelſkich będźieſz ták mowił: Człowiek ktoryby táiał Bogu ſwoiemu/ poniesie grzech ſwoy: A ktoryby bluźnił imie Páńſkie/ śmierćią niechay vmrze: Kámieniuiąc vkámienuie wſſyſtko mnoſtwo ludzi/ bądź domaká/ bądź cudzoźiemcá ábo gośćiá: Ktoby kolwiek bluźnił imie Páńſkie/ śmiercią niechay vmrze. gołzien tego

Math: 26. Ioan: 19. Ktoby bił człowieká á zábił go/ śmiercią niechay vmrze. Ktoby zábił bydle/ dáie zá nie/ to ieſt/ bydle zá bydle: Ktoryby vczynił ſzkodę iáką ktoremu kolwiek z mieſſczánow ſwoich/ iáko on komu vczynił/ ták ſie też iemu ſtánie: Chromotę zá Chromotę/ Oko zá Oko/ Zab zá Zab da: Jáką ſzkodę vczyni drugiemu/ táką ſam ćierpieć muſi: Kto zábije bydle da ine zá nie: Vderzyli kto człowieká/ będźie karan: Niechay miedzy wámi będźie ſąd ſprawiedliwy/ ták domorodkom iáko obcym/ ktoryby iedno záwinił: Bo ia ieſtem Pan Bog wáß.

Exodi. 21. Deute: 19 Iudi. 1. Mathe: 5. Moiżeß pothym powiedźiał tho ſynom Jſráelſkim/ y wywiedli z obozu precz onego bluźnierzá/ y vkámionowáli go. Iáko vczynili ták ſynowie Jſráelſcy iáko był przykazał Pan Moiżeſſowi.

Cap. 25.

Poſtánowienie o ſiodmym y Miłoſćiwym Lecie/ o Lichwie/ o Zniewoleniu/ y o poimánych odkupieniu

Exodi. 23. PAn pothym mowił do Moiżeſſá ná gorze Synái/ rzekąc: Mow á powiedz ſynom Jſráelſkim: gdy iuż wnidźiećie do źiemie ktorą ia wam dam/ będźiećie świećić świętą Páńſkie. Przez ſześć láth będźieſz oſiewał rolą twoię/ takieß przez ſześć láth będźieſz ſprawował winnice twoie/ á owoce zniey będźieſz zbierał: Ale ſiodmy rok/ świętho będźie źiemi/ odpoczynienia Páńſkiego: Roli ſwe oſiewáć/ winice ná ten czás ſprawowáć nie będźieſz. A co ſámá źiemia z ſiebie zrodźi/ thego żáć niebędźieſz: áni gron pierwocin twoich niebędźieſz zbierał/ iáko kiedy winá zbieráią: Abowiem then rok/ ieſth odpoczynienie źiemi: Ale będźiećie mieć ná pokarm/ ty ſam y ſłużebnik twoy/ niewolnicá y naiemnik twoy/ y cudzoźiemiec ktory vćiebie pielgrzymuie/ Bydle y iny dobytek twoy/ te wſſyſtkie rzeczy ktore ſie będą rodźić ná polu będą wam ku żywieniu.

Deute: 15. Náliczyż thez ſobie lat/ thák wiele iáko ſiedm tegodniow/ tho ieſt/ po ſiedm kroć ſiedm/ ktore ſuma wźiąwſſy/ czynią czterdźieści y dźiewięć lat: tedy ſiodmego krześcyca dźieſiątego dniá/ będźieſz trąbić w trąbę cżáſu Miłoſćiwego liátá po wſſyſtkiey źiemi wáſſey: A będźieſz świećił piećdźieſiątego roku/ y názowieſz gi/ odpuſczenie wſſyſtkim mieſczánom źiemie twoiey/ ábowiem ten rok ieſt Miłoſćiwe Láto: Ná wrocićie ſie człowiek ná then czás ku máietnośći ſwoiey/ á ieden káżdy przidźie záś do rodźiny ſwey: Abowiem Miłoſćiwe á pięć dźieſiątne látho ieſt. Nie będźiećie ſiáć áni żáć/ tych rzeczy ktore ſie ná polu ſáme od ſiebie rodzą/ y pierwſſych vżytkow niebędźiećie zgromádzáć z winnic/ dla ſławnośći Miłoſćiwego látá/ ále náthychmiaſt zebráne będźiećie ieść: Gdy będźie to Miłoſćiwe látho/ przidźie káżdy ku dźierżáwam ſwoim.

Ezec: 46. Gdy co przedaż mieſczáninowi twemu/ ábo też kupiż od niego/ nie záſmaćiay áni ćiąż bráthá twego/ ále według náliczenia lat/ od Miłoſćiwego látá/ kupiż od niego/ y wedłuk obráchowánia vżytkow przedá tobie: Im wiecey będźie lat po Miłoſćiwym lećie/ tym więtſſą będźie zapłátą/ á im mniey lat náliczyż/ tym tániey kupiż: Boć przedą nie rola/ ále cżás vżythkowiey. Nie czyńćie bez práwia pokoleniu ſwemu/ ále ieden káżdy boy ſie Bogá ſwe[go]/ Abowiem ia ieſtem Pan Bog wáß: Czyńćie przykazánia moie/ á ſądow przyſtrzegayćie y wypełniayćie ie/ ábyśćie mogli mießkáć ná źiemi/ krom wſſelkiego ſtrachu/ á chcećieli by wam źiemiá dawáłá vżytki ſwoie/ ktorych byśćie vżywáli do woley/ przeſpieczni od wſſelkiey burzy.

Rzeczećielimi/ co będźiemy roku ſiodmego ieść: niebędźiemli ſiáć/ áni ſprawiáć vżytkow náſzych ſpolá: Dam wam Błogoſłáwieńſtwo moie ſoſtego roku/ thedy wam źiemiá da vrodzay/ iáko zá trzy látá: będźiećie oſiewáć tymże zbożem oſmego roku/ y nim ſie żywić aż do roku dźiewiątego: dokąd ſie nowego nienárodźi/ dothąd będźiećie ieść ſtáre. Źiemie niebędźiećie przedáwáć ná wieczność/ ábowiem moiá ieſt/ á wy ieſteśćie wſtępniowie y pielgrzymowie moi: A thák káżda kráiná wáſſey dźierżáwy/ pod oblikiem á wymową wypłácánia/ przedaną będźie: Jeſliże by z ſześćdźieſiąt máietnośći brát twoy/ á przetodźierżawke ſwą odbył/ po thwym kupnie

Nume: 36. Iere: 32. Ruth. 4.

ieśliby chćiał krewny ieº odkupić to co on záprzedał/może: ieśliżeby niemiał krewnego/ á on sam mogłby mieć pieniądze ku wypłácániu záśie: położą ná rachunek pożytki ktorych vżył on co był kupił/ od onego czásu gdy był przedał/ á ostátek mu dopłáći/ á ták przyidzie záś ku imieniczku swemu: A ieśliby nie mogł mieć pieniędzy áby odkupił co záprzedał/ ten ktory kupił będzie trzymał aż do Mitośćiwego látá: Bo tego látha Mitośćiwego/ wssystko przedánie ma sie wrocić do páná/ y do dzierżawce dawnego.

Kthoby przedał dom w mieśćie murowánym/ będzie gi záśie mogł wykupić do roku: ieślizeby go niewykupił á rok minął/ ten ktory kupił będzie go miał y potomkowie ieº ná wieczność/ á niebędzie go mogł żaden wykupić/ áni w Mitośćiwe látho: Jeślizeby dom był we wśi ábo w miáśteczku nieobmurowánym/ dziedzinnym prawem będzie przedány: Thák iż ieśliby go pierwey niewykupiono/ tedy Mitośćiwego látha przyidzie záś do śtharego swego Páná.

Domy Lewitow kthore sa w murzech/ záwżdy mogą być wykupione: ieśli by niewykupiono/ ná Mitośćiwe látho záśie ku nim przyida: Bo domy ich w mieśćiech murowánych / dáne im sa zá dzierżáwe miedzy syny Jsráelskiemi: Ale domy ich ná przedmieśćiu nie będą przedáne/ bo dzierżáwá ich iest wiekuista.

Iere: 32.

Jeśliby zubożał brát twoy/ á bytby chorá rece/ á tybyśgo ksobie przyiął: iákoby cudzoźiemcá ábo pielgrzymá/ á żywiłby sie y mießkał przy tobie/ niebierzyż od niego lichwy/ áni nic wyssey iedno coś mu pożyczył: Boy sie Páná Bogá twego/ że by sie mogł żywić brát twoy przy tobie: Niedaß mu pieniędzy twoich ná lichwe/ thákież y zboża wiecey nad tho coś pożyczeł nie będzież pożądał od nieº: Ja iestem Pan Bog wáß/ ktorym was wyprowádził z źiemie Egyptskiey/ żebym wam dał źiemie Chánáneyska/ á był wam zá Bogá.

Exodi. 27. Deute: 23.

Exodi. 21. Deute: 15. Iere: 34.

Jeśliby przyćiśniony vbostwem bráthy twoy/ záprzedałći sie/ niebędzieß go ćisnął niewolniczą posługą/ ále sie śnim będzieß obchodził iáko znaiemnikiem álbo śkomornikiem twoim: A będzieć służył aż do Mitośćiwego látá/ potym poydzie od ciebie zdziathkámi swymi/ y náwroći sie záś do przyiaćioł y do dzierżáwy przodkow swoich: Abowiem studzy moi sa / y iam ie wywiodł z źiemie Egypthskiey/ á przeto nie będzie przedány obyczáiem niewolniczym/ áni go będzież ćisnął przez moc ále sie boy Bogá twoiego.

Służebniká y służebna dziewke będzieście miewáć/ z okolicznych wam ludzi. Przychodnie też te ktorzy do was przyida/ álbo ktorzy sie śtych w źiemi wássey rodzą/ możecie też miewáć sobie ná cżeladz/ y práwem dziedzicznym możecie zostáwiáć potomkom/ á będziecie nimi władnąć ná wieki. Ale brácieу wássey synow Jsráelskich/ nie będziecie trapić przez moc. 3. Reg: 9.

Jeślizeby sie zámogł y zbogaczał v was cudzoźiemiec álbo przychodzień/ á bráthy twoy ześedßy ná máietnośći záprzedałby mu sie álbo komu kolwiek z iego rodu: po záprzedániu może być záś odkupion. Ktorykolwie z brácł iego zechcego wykupić/ może: á nie tylko brát/ ále y Stryy/ Stryiecżny brát/ y krewny/ y bliski po żenie: Jowssem będzieli y sam mogł/ będzie mu to wolno odkupić sie/ tylko zráchowawssy látá od záprzedánia swego/ aż do Mitośći wego liátá: takieß policzy y pieniądze zá ktore był záprzedan/ wedle lidzby lath/ y rozráchuie wiele przychodzi ná sługę ktory zmytá służy: Jeślize wiecey zostánie lat do Mitośćiwego látá/ według tego wroći iemu pieniądze: ieśli mniey/ obráchuie sie śnim/ według lidzby lat/ á ostátek da onemu kto go był kupił/ policzywssy takieß zápłáty lat ktorych mu pierwey służył: Niebędzie go dręczył okrutnie/ przed thoba. Jeślize sie áni ták będzie mogł wypłáćić/ w Mitośćiwe látho wynidzie z dziećmi swoiemi. Abowiem moi sa studzy synowie Jsráelscy/ kthorem wywiodł z źiemie Egypthskiey.

Cap. 26.

Tym ktorzy przykázánie Páná Bogá pełnią / zápłáty opisuią/ á ktorzy przestępuią/ karcnie wielkie.

obrazu vitego

JA iest Pan Bog wáß. Nie czyńćie sobie bátwáná/ áni obrázu rythego/ áni słupow żadnych stáwiayćie / ále áni kámienia foremnie rzezánego ábo málowánego niebędźiećie mieć w ziemi wássey ábyśćie mu chwałe dawáli. Bośćiem ia ieśth Pan Bog wáß: Soboth moich strzeżćie/ á boyćie sie Swiątnice moiey: Ja Pan. Exodi. 20. Deute: 5. Psal: 96.

Fusek

Będziećieli chodzić w Przykázániach moich/ á ieśli będźiećie przystrzegáć poruczeństwá mego/ y pełnić ie: spuśćie wam dżdże czásow swoich/ á ziemiá wyda vrodę swą/ y drzewá owoc swoy obficie z rodzą. Młocenie zboża pośćignie zbieránie winá/ á zbieránie winá zástánie czás osiewánia: á będźiećie pożywáć chlebá wássego w sytośći/ á bez wsselkiego strachu będźiećie mießkáć w źiemi wássey. Dam pokoy w gránicách wássych/ będźiećie spáć/ á nie- Deute: 28. 3. Reg: 4. Iob. 11.

wsytosći chleba

będzie

bedzie żaden kto by was miał przestráśsyć: Vczynie że vstáną złe beśtye ná źiemi: á mieczá nieprzyiácielski nie poydzie przez źiemie wásse. Bedźiećie vgániáć przed soba nieprzyiácielе wásse/ á beda pádáć przed wámi: Pięć wásszych/ beda gonić stho nieprzyiácielskich: á wásszych stho/ beda gonić dziesięć tysięcy: tuż przed oczymá wásszymi popádáia od mieczá nieprzyiácielе wásszy: Pátrzyć ná was bede/ á bedźiećie rośli/ rozmnożyćie sie/ á vtwierdze y w gwieśsze vmowe moie swámi: Bedźiećie ieść rzeczy bárzo dawnego chowánia/ á gdy nowe ná stáne stáre porzućićie. Położe Przybytheк moy miedzy wámi/ á nie odrzući was dussá moiá. Bede chodźił miedzy wámi/ á bede Bogiem wásszym/ á wy bedźiećie ludem moim: Ja Pan Bog wász/ ktorym was wywiodł z źiemie Egyptskiey/ ábyśćie im nie służyli/ y ktorym połamał łáncuchy zgarł wásszych/ żebyśćie chodźili prośći.

Ale niebedźiećieli mie słuchać/ áni pełnić przykazánia wssystkich moich/ y iesliby śćie porzućili práwá moie/ á sądy moie w zgárdźili/ábyśćie nieczynili tych rzeczy ktorem ia wam postánowił/ y náruśsyliby śćie vmowy moiey/ wiedźćie że ia też to wam vczynię. Náwiedze was śpretko vbośtwem y chorobámi gorącemi/ ktore zepsuią oczy wásse/ á znedzą dusse wásse: Nádáremno bedźiećie osiewáć/ bo wssystko nieprzyiáćiel pochłanie: Postáwie twarz swa przećiwko wam/ á bedźiećie pádáć przed nieprzyiácielmi wásszymi/ a tym ktorzy was nienawidzą bedźiećie poddáni: bedźiećie vćiekáć áno was nikt nie goni.

Co ieśli áni ták mie nieusłuchaćie/ siedmioráko wiecey przyłoże ná was karánia/ dla grzechow wásszych: y zetrę pychę zátwárdzenia wásszego. Dam wam niebo z wierzchu iáko żelázo/ y źiemię miedźianą: Praca wássá dáremna bedźie á wniwecz sie obroći/ nieda z siebie źiemiá vżytkow swoich/ áni drzewá owocow.

Bedźiećieli ieśsze przećiwić mi sie/ á niebedźiećie chćieć mie słuchać/ przydam nád tho ieśsze siedm kroć wiecey plag wásszych/ dla grzechow wásszych: dopuśsze ná was beśtye leśne/ ktore y was/ y dobytek wáss pokáża á zámorduią/ták yż wssystkie mniey bedźie/ y spuśsczeią drogi wásse.

Jeśliże sie ieśsze áni thák dáćie vkárać/ ále bedźiećie przećiwko mnie chodźić: poydę ia też przećiwko wam/ á pokarze was siedm kroć ćieśsemi plagámi/ dla grzechow wásszych: y przywiodę ná was miecz/ ktory iest mśćićielem przymierza moiego. A gdy vsthapićie do miásth/ dopuśsze ná was mor/ y poddáćie sie w ręce nieprzyiáćielskie gdy złamie kiy chlebá wássego: ták że dziesięć niewiasth bedą iedno pieczywo w iednym piecu piec/ á bedą go dáwáć ná wagę/ bedźiećie go ieść/ ále sie nim nie náśyćićie.

Hoſe: 4. Micha: 6.

Co ieśli ieśsze áni przez te rzeczy bedźiećie mi posłussni/ ále żebyśćie śli przećiwko mnie: iáć też poydę náprzećiwko wam/ále w zápáleiwośći przećiwney/ á bedę was karał siedm kroć ieśsze ćieśsymi plagámi/ dla grzechow wásszych/ thák że bedźiećie źrzeć synow y corek wásszych ćiáłá: Pokáże wysokośći wásse/ á obrázy podruzgoce: Bedźiećie pádáć miedzy vpády bálwánow wásszych/ y bedźie sie wámi brzydźiłá dussá moiá/ ták bárzo że też y miásta wásse popuśtośse/ á spuśtośseią Swiątnice wásse/ áni przyyme wiecey od was woniey w ktorym sie kochał.

4. Reg: 6.

Skáże też y źiemię wásse/ á bedą sie iey dźiwowáć nieprzyiáćiele wásszy/ gdy bedą wniey mieśkáć. Was lepak wypędze á rozmiecze miedzy ine narody/ y wyime z pochew miecz moy zá wámi/ y śthánie sie źiemiá wássa pusta/ á miásta wásse zburzone Ná ten cżás bedźiesie kochać źiemiá w od poczynieniu swoim/ dniow spuśthośsenia swego: gdy bedźiećie w źiemi nieprzyiáćielskiey/ odpoczynie á bedźie świećiłá Swiętá/ spuśtośsenia swego/ przeto że niemiáłá odpoczynku w wásse Swiętá/ gdyśćie mieśkáli wniey.

A ktorzy z was zośthána/ przepuśsczę śtrách ná sercá ich w kráinách nieprzyiáćielskich: zaśtrásy ie y liśth gdy z drzewá poleći/ á ták bedą vćiekáć/ iáko przed mieczem. Bedą pádáć áno ich nikt nie goni/ á ták ieden ná drugiego każdy ná brátháswego pádáć bedźie/ rownie iáko pádáiąći ktorzy zboiu vćiekáią/ żaden z was niebedźie sie śmiał nieprzyiáćielowi zástháwić: Poginiećie miedzy narody/ y źiemiá nieprzyiáćielska was pożrze.

Jeśliże y śtych ktorzy zośtáną/ wyzchną w złośći swoiey w źiemi nieprzyiáćielow swoich/ y dla grzechow swych/ y dla oycow swych bedą karáni: dokąd niewyznáią grzechow swoich/ á niespomiona ná swe złe vczynki/ ktore przećiwko mnie czynili/ y chodźili przećiwiáiąc mi sie. A przeto y ia takież przećiwko nim bedę chodźił/ á przywiodę ie do źiemie nieprzyiáćielow ich/ dokąd sie niezáwśtydzi nieobrzezána myśl ich Tedy modlić sie bedą zá złośći swoie. A ia takież rozpomione sie ná przymierze moie/ ktorem vczynił z Abrahámem/ Izáákiem/ y Jakobem. Spomnie też y ná źiemie/ ktorą gdy bedźie opuśsczoną od nich/ z lubi sie iey w tych świetách/ ktore ma prze ich spuśtośsenie: A oni bedą sie modlić

Deute: 4.

ſądy moie/ á przykazánim moim gárdzili. Wſſákże iednák chociaż byli w ziemi nieprzyiacielſkiey / nie porzucił em ie iuż do końcá/ á nim ták wzgárdził/ ábych ie owſſem á vprzeymie ſkáźił/ á żebym dáremna vczyniał vmowe moie ſnimi. Abowiem ia Exodi. 19. ieſtem Pan Bog ich/ á wſpomione ná przymierze moie pierwſze/ ktorem vczynił gdym ie wywiodł z ziemie Egypthſkiey/ przed obliczność ią narodow / ábych był Bogiem ich: Ja Pan Bog. The ſą Sądy/ Przykazánia/ y práwá/ ktore poſtánowił Pan miedzy ſobą y miedzy ſyny Iſráelſkimi/ ná gorze Synái przez rękę Moizeſſową.

Cap. 27.

Obietnice y ſluby rozmáite/ tudzież y wypełnienia ich/ y dźieſięćin płácenie.

MOwił Pan do Moizeſſá rzekąc: Mow tymi ſłowy do ſynow Iſráelſkich: Człowiek ktoryby vczynił ſlub/ y poſlubiłby Bogu duſſe ſwą / według ceny da odpłáthę : Będzieli pogłowia męſkiego we dwudźieſtu láth y wyſſey/ aż do roku ſześćdźieſiątego/ da pięćdźieſiąth łotow ſrebrá wedle wagi Przybytku Bożego: Będzieli niewiáſtą/ thedy thrzydźieśći. Ale od piątego roku aż do dwudźieſtego/ mężczyzną da dwádźieśćią łothow/ Niewiáſtą dźieſięć. Od iednego lepáł kię Nume: 3. życá aż do piątego roku/ zá pácholątko dádzą pięć łotow: á zá dźiewczętko trzy. Máż wſześćidźieſiąth láth y wyſſey da łothow ſrebrá pietnaśćie: Niewiáſtą dźieſięć. Będzieli vbogi á niebędzie mogł według they ceny dáć á odkupić ſię/ ſtánie przed kápłanem/ á to co on obaczy żeby ten mogł dáć á iáko oſſácuie/ thyle da. Jeſliby ktho ſlubił Pánu á obiecał bidle ktoreſie godzi iemu offiárowáć/ świętę będzie/ á niebędzie mogło być zámienione/ tho ieſt/ áni lepſſego zá gorſſe/ áni gorſſego zá lepſſe: Jeſliże będzie zámienione zá ine/ tedy ono oboie ktoremi ták frymárczył/ będzie poświęcone Pánu: Jeſliże ktho ſlubi Pánu offiárowáć bydle nieczyſthe / kthore ſię niegodzi być ná offiárę Pánu: przywiodą ie do kápłaná/ kthory rozſądzi dobreli ieſt zleli/ y vſtáwi zapłátę: Będzieli chćiał dáć ten kthory offiáruie/ nádda ieſzcze ku oſſácunku/ piątą część.

Jeſliby człowiek ſlubił dom ſwoy y poświęćił Pánu / oglądą gi kápłan dobryli ieſt czyli zły/ y przedádzą go według ceny/ ktorą kápłan poſthánowi: będzieli chćiał odkupić tenże ktory go Pánu był obiecał/ nád ſącunek od kápłana poſthánowiony/ przyda piątą część/ tedy będzie mieć dom.

A ieſliby rolą ſwą ſlubił y poświęćił Pánu/ według miáry náſienia ktorymby mogłá być záſianá/ będzie cżenę y zapłáthą iey. Jeſliże oſiewáia ono pole trzydźieśći korcży Jęczmienią/ tedy będzie przedáną táką rolą/ zá pięćdźieſiąth łothow ſrebrá. Jeſliże ſlubi dáć one rolą tuż ſkoro po Miłośćiwym lećie/ żac może ſtáć/ zá to będzie oſſácżowána. Ale będzieli niekthory cżáſ miedzy tym á Miłośćiwym látem/ tedy kápłan wedle liczby láth ktore ieſzcże zbywáią do Miłośćiwego łátha/ rozráchuie pieniądze/ y odeymie takież od ſumy głowney. Będzieli chćiał rolą odkupić ten ktory ią bił ſlubił Pánu/ trzydą piątą część oſſácowánych pieniędzy/ tedy ią poſiędzie. Niebędzieli chćiał odkupić/ á byłáby komu kolwiek inemu przedaną/ chybá onego ktory był ſlubił/ niemoże iey nikt odkupić: Bo kiedy przydzie Miłośćiwe łáto/ poświęcżona będzie Pánu/ á ſtátek y dzierżáwá Bogu oddáne y poświącżone/ przynależeć będą kápłanom. Jeſliże będzie pole iákie kupiono/ ktore nie ieſt z dzierżáwy przodkow/ á poświęcżone było Pánu/ zráchuie kápłan wedle pocżtu láth do Miłośćiwego látá/ tedy ią da on ktory był ſlubował Pánu: á w Miłośćiwe łáto/ przydzie zaś do pierwſſego páná / ktory ią był przedał/ á miał ią ná dziale dzierżáwy ſwoiey.

Wſſelką cżenę y ſącunek/ będą ważyć to tem przybytku ſwiętego: Syklus álbo Lot Exodi. 30. dwádźieśćią hálerzow waży: Pierworodnych rzeczy ktore przyſłuſáią ná Bogá/ Nume: 3. żaden niemoże ſlubować áni poświęcżáć: Ezec: 45. bądź woł álbo owcá: bo Páńſkie ſą wſſyſtkie. A ieſli ieſt bydle nieczyſte/ ten ktory of- Deute: 15. fiárował odkupi ie według oſſácowánia ſwego/ y przyda piątą część nád ſącunek: niebędzieli chćiał odkupić/ przedádzą ie y- nemu/ zácokolwiek było przedtym oſſácowano. Wſſyſtko cokolwiek będzie poświęconego Pánu/ bądź Człowiek/ Bydle/ álbo rolą/ nie będzie przedano/ áni może być odkupiono. Bo cokolwiek raz poświęcżono ieſt/ to iuż záwżdy bárżo ſwiętę Pánu będzie. I wſſelkie poświęcżenie/ ktore ofiáruie człowiek / nie będzie wykupiono ále ſmiercią vmrze.

Wſſyſtkie dźieſięćiny ziemie/ bądź zboża/ bądź z owocżow/ Páńſkie ſą/ y iemu ſą Iosue. 6. poświęcone. Jeſliżeby kto chćiał odkupić dźieſięćiny ſwoie/ przyda ich piątą część. Wſſyſtkich dźieſięćin/ z Wołow z Owiec y z Koz/ ktore iedno idą pod laſkę páſtyrzową/ co ſię kolwiek dźieſiątego náträffi/ będzie poświęcżono Pánu: Niebędą obieráć dobre álbo złe/ áni zá drugie zámienią: Jeſli kto odmieni zá ine/ oboie poświęcżone

będzie Pánu/ y ono ktore zámieniono y to ktore zánie dano/ á nie będzie odkupiono. Te sa Przykazánia/ kthore roskazał Pan Moizessowi y synom Jsráelskim/ ná gorze Synay.

Koniec kriąg Lewitskich ábo Káptáńskich.

Argumentum ná kriegi Numeri álbo Liczby.

Zamykáia w sobie poczytánie á liczbe ludu Bożego/ wssystkiego Dwánaście Pokolenia: Proroctwo Bálaámowe/ y Mieścá ná ktorych stácye miewali Synowie Jsráelscy/ máia rozdzielenia trzydzieści y sześć.

Poczynaią sie czwarte kriegi Moizessowe/ ktore Zydowie zowią Háiedabber/ Łácinnicy Numery/ my możemy zwáć kriegi Poczłow álbo Liczby.

Cap. 1.

Wyliczenie poczłow dwánaście z pokolenia synow Jsráelskich/ á synowie Lewi ku służbie kośćielney odłączeni y náznáczeni.

W Thorego po thym roku iáko wyßli Synowie Jsráelscy z Egyptu/ wtore[o] mieśiącá dniá pierwssego/ mowił Pan do Moizessá z Przybytku przymierza/ ná pussczy Synái/ tymi słowy: Zbierzćie sume wssystkiego ludu Jsráelskiego/ po rodzinách y fámiliách ich/ y imioná káżdego ktory kolwiek iest męskie[o] pogłowia od dwudziestu lat y wyssey/ wssystkich mężow mocnych z Jsráelskiego ludu/ á policzyćie ie po ich Hufiech/ thy y Aaron. A będą przy was przednieyssy mężowie skáżdego pokolenia/ z ktorych káżdy bytby głowa fámiliey przodkow swoich/ ktorych te sa imioná.

Exo: 30. Nume: 26.

Nume: 10. Z pokolenia Ruben/ Elisur syn Sedeurow. Z pokolenia Symeon/ Sálámiel syn Surysádáiow. Z pokolenia Judá/ Náazon syn Aminádábow. Z pokolenia Jzáchár/ Náthánáel syn Suár. Z pokolenia Zábulon/ Eliáb syn Helonow. A z synow Jozeffowych/ Z pokolenia Effráimowe[o]/ Elizámá/ syn Ammiudow. Z pokolenia Mánásse/ Gámáhihel syn Fádássurow. Z pokolenia Beniáminowego/ Abidán syn Gedeonow. Z pokolenia Dan/ Ahieser syn Ammisáddáiow. Z pokolenia Aser/ Fegiel syn Ochránow. Z pokolenia Gad/ Heliázáf syn Duelow. Z pokolenia Neptálim/ Ahirá syn Henánow.

Te nazacnieysse á przednieysse kriążetá zboru one[o]/ po Pokoleniách y Narodziech swoich/ y práwie głowy zastępow Jsráelskich. Wzieli tedy Moizeß y Aaron te męże ze wssystkim mnostwem ludzi/ y zgromádzili ie wssystkie pierwssego dniá kriężycá wtorego/ liczac ie po narodziech/ po domách y fámiliách/ y po głowách ich/ y ymionách káżde[o] ich/ od dwudziestu lath y wyssey/ iáko był przykazał Pan Moizessowi/ ták policzył ich/ ná pussczey Synái.

Z pokolenia RVBEN/ ktory był pierworodny syn Jsráelow/ náliczyli po narodziech/ fámiliách/ y domách ich/ licząc ymieniem káżdego zosobná wssystkie męże/ począwssy od te[o] ktory był we dwudziestu lath y wyssey/ kthorzy sie godzili ku boiu: czterdzieści y sześć tysiecy y pięć set. Ruben. 46500.

Z pokolenia SYMEONOWE/ GO/ po narodziech/ fámiliách/ y domach rodow swoich/ náliczeni sa po imionach y głowách ich/ licząc wssystkie męże od dwudziestu lat y wyssey/ kthorzy mogli wynidz ná woyne: pięćdziesiąt y dziewięć tysiecy y trzysta. Simeon. 59300.

Z pokolenia GAD po narodziech/ fámiliach/ y domách przyrodnych swoich/ náliczeni sa káżdy imieniem swoim/ od dwudziestu lat y wyssey/ ći wssystcy kthorzy sie godzili ná woyne/ czterdzieści y pięć tysiecy/ sześć set y pięćdziesiąt. Gad. 45650.

Z synow IVDA po narodziech/ fámiliach/ y domach rodziny swoiey imieniem káżdego mężczyzne od dwudziestu lath y wyssey/ z ktorych wssystcy mogli idz w po- Judá. 74600.

czeth ná woyne: náliczono siedmdziesiat y czterzy tysiace/ y ssesć set.

Izáchár. 54400.

Z synow IZACHAR/ po narodziech fámiliách/ y domach przyrodnych swoich/ wssystkich po imieniu od dwudziestu lat y wyssey/ tych ktorzy mogli wynidz ná woyne/ náliczono piećdziesiath y czterzy tysiace/ y czterzysta.

Zábulon. 57400.

Z synow ZABVLON po narodziech fámiliách/ y domach rodzin swych/ náliczono po imieniu káżdego/ od dwudziestu lat y wyssey/ wssystkich kthorzy mogli ná woynách bywáć/ piećdziesiat y siedm tysiecy y czterzy stá.

Effraim. 40500.

Z synow IOZEFOWych: z synow Effráim/ po narodziech/ fámiliách/ y domách przyrodnych swoich/ náliczono po imieniu káżdego od dwudziestu lat y wyżssey/ wssystkich ktorzy mogli ná woyny wychodzić/ czterdzieści tysiecy y pięć set.

Mánásse. 32200.

A z synow MANASse po narodziech/ fámiliach/ y domach przyrodnych swoich/ náliczono po imieniu káżdego od dwudziestu lat y wyssey/ wssystkich kthorzy mogli boiowáć / trzydzieści y dwá thysiacá / y dwiescie.

Beniámin. 35400.

Z synow BENIAMIN po narodziech/ fámiliach/ y domach rodziny swoiey/ náliczono káżdego swym imieniem od dwudziestu lat y wyssey/ wssystkich kthorzy mogli boiowáć/ trzydzieści y pięć tysiecy/ y czterzy stá.

Dan. 62700.

Z synow DAN po rodzáiach/ fámiliách/ y domách przyrodnych swoich/ náliczono ich imieniem swym káżdego / od dwudziestu lath y wyssey/ wssystkich ktorzy mogli ná woiny wychodzić/ ssesćdziesiat y dwá tysiace/ y siedm set.

Azer. 41500.

Z synow AZER po narodziech/ fámiliach/ y domiech przyrodnych swoich/ náliczono káżdego swym imieniem/ od dwudziestu lath y wyssey/ wssystki ktorzy sie godzili ná woyne/ czterdzieści y ieden tysiecy y pięć sset.

Neptalim. 53400.

Z synow NEPTALIM po narodziech/ fámiliách/ y domach rodow swoich / náliczono po imionach káżdego od dwudziestu lath y wyssey/ wssystkich ktorzy mogli ná woyny isć/ piećdziesiat y trzi tysiace y czterzysta.

Ci sa kthore policzyli Moiżeß y Aaron/ y dwánaście kriażat Izráelskich/ wssystkie po domách rodow swoich. I bytá wssytká summá synow Izráelskich/ po domách y fámiliách swych od dwudziestu lath y wyssey/ ktorzy sie godzili ná woynách bywáć/ po ßeść kroć sto tysiac/ y trzy tysiace/ pięć seth y piećdziesiat mężow. Procz Leuitow po wssystkich narodziech y fámiliách swoich/ ktorych niliczono miedzy ine.

I mowił Pan do Moiżessá rzekąc: Pokolenia Lewi nielicz/ áni ich kładz ku summie synow Izráelskich/ ále ie postánowiż nád Przybytkiem swiádectwá/ y nád wssystkim sprzetem iego/ tudzież y nád tym co przysłussa ku Czerimoniam Swietym. Oni sámy beda nosić Przybytek y wssystkie sprzety iego: y beda ná posłudze mcy/ á około Przybytku beda miewáć mießkánia swoie. Gdy sie bedzieście kussáć z mieścá/ Lewitowie złożą Przybytek: á gdy sie bedzieć kłáść/ wzdzwigną. Ktoby kolwiek z obcych przystąpił ku Przybythku/ bedzie zábit. Synowie lepak Izraelscy beda sie kłáść znamioty swemi/ káżdy w swym Hussie y pod Chorągwią swoią/ w woyskách swoich. Ale Lewitowie rozbiją Namioty swoie/ około Przybytku/ áby nieprzyssedł gniew ná wssystko mnostwo synow Izráelskich/ á beda czuć / strzegąc Przybythku swiádectwá. Vczynili tedy synowie Izráelscy ták/ wssystkie rzeczy ktore im był przykazał Pan przez Moiżessá.

Cap 2.

Ktore pokolenie ná ktorey stronie Swiátá miáło położyć oboz swoy przy Przybytku Swiádectwá/ wyliczywssy wssystki Xiążęta/ opissuie.

I Mowił Pan do Moiżessá y do Aaroná/ rzekąc: Wssyscy synowie Izráelscy/ beda sie kłáść á rozbiją namioty swoie według Hussow/ Chorągwi á znákow/ y fámiliey swoich/ około Przybytku przymierza.

Ná wschod słońca pokolenie Judá rozbije namioty swe/ według Hussow woyská swoiego: A będzie Xiążęciem ich Naazon syn Aminádabow: á summá ludu woiennego pokolenia Judá/ siedmdziesiat y czterzy tysiace/ y sześć seth. Podle nich położy sie pokolenie Issáchár/ ktorych Xiąże było Náthánael/ syn Suar: á wssystek poczet boiownikow iego/ piećdziesiat y czterzy tysiace/ y czterzysta. W pokoleniu Zábulon xiążęciem był Heliab / syn Helonow: á wssystkich walecznych z rodu iego woyská było/ piećdziesiat y siedm tysiecy/ y czterzy stá. Wssystkich kthorych liczono w Hussie Judá/ było sto y ośmdziesiath y sześć tysiecy/ y czterzy sthá: A ci pierwey beda wychodzić swymi Hussy.

Ná południe/ w Hussiech synow Ruben/ będzie xiążęciem Elizur/ syn Sedeurow/ á poczeth iego/ ludzi tylko ku woynie godnych ktore zliczono/ iest czterdzieści y sześć tysiecy/ y pięćseth. Podle nich położy sie pokolenie Symeon: ktorych xiążęciem był Sálámihel syn Surisaddai: á po-

czeth wssystkich ludzi woiennych wnim ktorych náliczono/iesth pieczdziesiat y dzie wieć tysiecy/ y trzysthá. Podle nich położy sie pokolenie Gad/ ktorego kriażeciem Heliázaf syn Duelow/ á poczeth náliczonych iego woiennego ludu/czterdziesći y pieć tysiecy/ sześć seth y pieczdziesiath. I byto wssystkich ktorych náliczono w pokoleniu Ruben/ stho pieczdziesiat y ieden tysiecy/ cztyrzy stá y pieczdziesiat. A ći z swemi Huffy/ poidą w drugim Huffie.

A wzdzwignę Przybythek Swiádectwá Lewitowie y Huffy ich/ á iáko gi postáwia ták zás y rozbiorą. Kożdy ná miescu y w rzedzie swoim poydą.

Ku zachodu stoncá rozbiią namiothy swe synowie Effraim/ kthorych Kriaże byto Helizámá syn Ammiud: poczet wssystkich mezow ku woynie godnych kthorych náliczono/ czterdziesći tysiecy y pieć seth. A podle nich położysie pokolenie Mánásses/ktore⁹ Kriażeciem byt Gámáliel syn Fádássurow: á wssystek poczet mezow iego woiennych ktorych náliczono/ trzydzieści y dwá tysiące y dwie ście. W pokoleniu synow Beniámin/byt Kriażeciem Abidan syn Gedeonow: á wssystek zastep mezow walecnych iego iáko ich náliczono/ byt trzidzieści y pieć tysiecy y czterzy stá. I byto wssystkich ktorych liczono boiownikow spokoleniem Effraim/ stho y osm tysiecy/ y stho. w Huffiech swoich beda sie z miescá russáć/ w trzecim rzedzie.

Ku Pułnocy położyto sie obożem Pokolenie Dan: ktore⁹ Kriażeciem byt Ahiezer syn Amisáddáiow: wssystek zastep waleczników iego ktorzy zliczeni sa/ Szesćdziesiat y dwá tysiące á siedmset. Wedla niego położyto sie pokolenie Asser/ kthorego Kriażeciem byt Fegiel syn Ochronow: w ssystko woysko walecznikow iego náliczonych/ czterdziesći y ieden tysiecy y pieć set. W pokoleniu Neptalim byt Kriażeciem Abirá syn Enan: wssystko woysko walecznikow iego trzy á pieczdziesiat tysiecy/ y cztery stá: Wssystkich ktorzy náliczono w obożie Dan/ byto stho pieczdziesiat y siedm tysiecy/ y sześć sseth: á ći beda sie z miescá russáć ná ostátku.

Ten iest poczeth wssech synow Izráelskich/ po sześć kroć stho tysiecy/ trzy tysiące nád tho pieć seth á pieczdziesiath: rossykowánych ná Woyská y Huffy według domow y fámiliey swoich. A Lewitow nieliczono miedzy syny Izráelskimi: Bo ták przykazał Pan Moizessowi: I vdziáłali synowie Izráelscy wssystko/ co im był Pan roskazał: Położyły sie według Huffow swoich/á szli według fámiliey y domow oycow swoich.

Cap. 3.

Lewity Pan ku posłudze swey kościelney/ ná miesce pierworodnych synow ludu Izráelskiego wezwał y obrał/ policzyć kazał/ Kriażetá im y posługi właśne náznáczył.

TEn iest Rod Aaronow y Moizessow ná ten czás gdy Pan mowił do Moizessá na gorze Synái. A the sa imioná synow Aaronowych: Pierworodny syn iego Nadáb potłym Abiu/ Eleázár y Ithamár. The imioná synow Aaronowych/ tylko kápłanow ktorych pomázano/ á kthorych rece nápełnione y poświecone sa/ áby správowáli vrzad kápłáński. Abowiem byli pomárli Nadáb y Abiu/ gdy offiárowáli ogień cudzy przed oblicnością Páńską ná puszczey Synái/ bez synow: á przeto byli kápłani brácia ich Eleázár y Ithámár przed Aaronem oicem swoim. Exodi. 6. Leuiti: 10. Nume: 26. Leuiti: 8.

I mowił Pan do Moizessá/ rzekąc: Odziel pokolenie Lewi/ á postaw ie przed kápłanem Aaronem że mu beda posługowáć/á żeby pilnowáli y strzegli/cokolwiek przysłussa ku służbie Synow Izráelskich przed Przybytkiem świádectwá / á żeby przystrzegáli naczynia Przybytkowe⁹ ktore iemu przysłussa. I dárueiß Lewity Aaronowi y synom iego/ kthorym dáni sa od synow Izráelskych: A Aaroná y syny iego/ postáwiż nád vrzedem kápłáńskim: Jesliby kiedy obcy ku posługowániu przystąpił/ vmrze. Nume: 16. & 18. 1. Par: 10. Nume: 3. & 16.

I mowił Pan do Moizessá/ rzekąc: Jam wziął Lewity od synow Izráelskich/ miásto wszelkiego pirworodnego/ z synow Izráelskich/ kthory otwiera żywot mátki swey: á przeto Lewitowie beda moi. Abowiem káżda rzecz pierworodna moiá iest: od onego czásu iákom pobił wssystko pierworodzone w ziemi Egyptskiey/ poświęciłem sobie cokolwiek sie napierwey rodzi w Izráelu/ od człowieká aż do bydlęciá/ moi sa: Ja Pan. Nume: 3. & 8. Exodi. 13.

Mowił zás Pan do Moizessá ná puszczey Synái/ rzekąc: Zlicz syny Lewi po domiech oycow ich/ y fámiliách/ káżdego mężczyznę od tego ktory by miał ieden krok żyć żywotá swego/ y wyssey. Policzył thedy Moizeß iáko był Pan przykazał/ y náleziono synow Lewi właśnemi imiony/ Gerson/ Káath/ y Merary. Synowie Gersonowi: Lebni y Semei. Synowie Káátowi: Amrám/ Jesságr/ Hebron/ y Ozyel. Synowie Merárowi: Mooli y Mussy. Z Gersoná wyszli dwie fámilie/ Lebnieyska y Semeyska/ z thych obu/ náliczono ludu Exodi. 6.

pogłowia męskiego od iednego krieżyca y wyssey/ siedm tysiecy y pięć set. Ci sie beda kłaść swym obozem zá Przybythkiem ná zachod słońcá/ pod Kniażećiem Żeliázáffem synem Láhelowym. A beda miewáć straż nád Przybytkiem przymierza/ Przybytek z przykryćiem iego/ Zaslone ktora bedzie záwiessoną przededrzwiámi Przybytkowemi/ y oppony w sieni: Takież thez oppone ktora záwiessoną w weśćiu do sieni Przybytkowey/ y cokolwie sie ściaga ku służbie ołtarzowey/ powrozy Przybytkowe y wssystkie sprzety ie°/ (beda mieć ná swey pieczy).

Rodziná Kááth bedzie mieć ludzi Amrámitskie/ Jesáárytskie / Hebronitskie/ y Ozyelitskie. Te sa czterzy fámilie Káátytow/ policzone własnymi imiony swemi: wssystkich pogłowia męskiego od iednego krieżycá y wyssey/ osm tysiecy y sześć set: Ci położa sie v Przybytku ná południe: vrzad ich bedzie áby straż y pobudki mieli nád Swiatnicą. Kniażećiem gich bedzie Żeliázáffám syn Ozyelow/ á beda strzec Archi/ Stołu/ y Lichtarzá/ Ołtarzow/ y naczynia kościelnego ná ktorym służbá sie dziewa/ zaslony/ y inego wssystkiego naczynia y sprzetu. A Kniażećiem nád Kniażety Lewitskiemi/ bedzie Eleázár syn Aaroná káplaná/ nád tymi ktorzy straż trzymáia nád Swiatnicą.

Ale z Merary beda ludzie Moolitowie/ y Muzytowie/ zliczeni po imionách swoich/ wssystkich mężczyzn od iednego krieżycá y wyssey/ sześć tysiecy y dwieśćie. Kniaże ich Suryel syn Abiáielow: ći sie obozem położa ná stronie od północy. Pod straża ich beda forsty Przybytkowe/ Dragi y Słupy z podstáwkámi swemi/ y wssystko co ku tákowey potrzebie przysłussa: Słupy thez sienne wssystkie w okoł z podstáwkámi swemi y kołki z powrozmi.

Ná wschod słońcá przed Przybythkiem przymierza/ położa sie swym obozem Moiżeß/ Aaron z syny swoimi/ máiąc straż Swiatnice świetssey/ w posrzodku synow Jsráelskich: kthobykolwie przystąpił iny do niey/ vmrze. Wssystkich Lewitow ktorych náliczyli Moiżeß z Aaronem według przykazánia Páńskiego/ po narodziech y fámiliách ich/ tylko mężczyzny od iednego miesiacá y wyssey / było dwá y dwádzieśćiá tysiecy.

Nume: 3. & 16.

Nume: 26.

Jrzekł Pan do Moizessá: Policz takież wssystkie pierworodne pogłowia męskiego miedzy syny Jsráelskiemi/ od iednego krieżycá y wyssey/ á miey ich też w obec wssystkich summe. Jż weźmiesz mi Lewity zá wssystkie pierworodne syny ludu Jsráelskiego: Ja iestem Pan: takież y bydło ich/ miásto wssystkich pierworodnych miedzy bydłethy ludu Jsráelskiego. J zliczył Moiżeß iáko był przykazał Pan/ wssystkie pierworodne syny ludu Jsráelskiego/ á było ich tylko mężczyzny po imionách własnych od iednego krieżycá y wyssey/ dwá y dwádzieśćiá tysiecy/ dwie ście siedmdziesiąt y trzy.

Nume: 3. & 8.

Roskazał tedy Pan Moizessowi/ mowiąc: Weźmi Lewity miásto pierworodnych synow Jsráelskich/ y bydło Lewitow miásto bydłá ich/ y beda Lewithowie moi: Ja iestem Pan. A ná odkupienie tych dwu set siedmdziesiąt y trzech/ pierworodnych synow ludu Jsráelskiego/ ktorzy przechodzą liczbę Lewitow: Weźmież skázdy głowy pieć * łotow srebrá ná wagę Przybytku Bożego: Łot waży dwádzieśćiá hálerzow A te pieniądze dass Aaronowi y synom iego/ odkupienie tych kthorzy zbywáią nád zwyż. Zebrał tedy Moiżeß pieniądze tych ktorzy zbywáli/ y ktore odkupili od Lewitow pierworodzonych synow Jsráelskich/ Tysiąc/ Trzystá/ sześćdziesiąt y pięć łotow według wagi ktora iest w Przybytku Bożym/ y dał ie Aaronowi y synom iego/ według słowá ktore mu był Pan przykazał.

Leuiti. 27.

* Siklow. Exodi: 30. Leuiti. 27. Ezec: 45.

Cap. 4.

Vrzędy y vczynności Lewithom po Fámiliách y narodziech ich/ opisuie y rozdáie.

JNowit záś Pan do Moizessá y Aaroná/ temi słowy: Weźmićie summe synow Kááth ze srzodku Lewitow według domow y fámiliey ich/ od trzydziestći lath y wyssey aż do piećdziesiathego roku/ thych wssystkich ktorzy wchodzą/ áby stali y posługowáli w Przybytku przymierza. Tho iest vrzad y tá posługá synow Kááth. Gdy by miáło woysko ciągnąć zmieścá/ wnidzie Aaron z syny swemi do Przybythku świádectwá/ y do Swiatnice świetssey/ thedy zeymą zaslonę ktora wisi przededrzwiámi/ y vwinią wnie Archę świádectwá/ á thę przykryią záś skorámi modremi/ nád tho iesszcze ná wierzchu rościągną płasszcz wssystek modry/ pothym drążki záwloką. Stoł takież ná ktorym kłáda chleby poświecone/ obwiną wpłasszcz modry/ á położą znim Kádzielnice/ Mozdżerzyki/ Kubki/ y Czásse z ktorych sie ofiárnia Napoyne offiáry: ná tym stole záwżdy beda chleby/ po wierzchu rościągną płaßcz Kármázynowy/ ná tym záś skorzány modry/ á pothym drąßki przewloką.

1. Par: 24.

Nume: 10.

Wezmą też przykryćie modre iedwábne y obwiną nim Lichtarz z lámpámi y znoszczkámi ktoremi vczeráią/ y z tym wszym

gássa ogárki/ y wssystko naczynie w ktho-
rym oley chowáia do lámp: á the wssystkie
rzeczy vwina w skory modre / á pothym
przewloka draßki. Oltharz takież zloty/
vwina przykryczim iedwabnym niebieskiey
bárwy/á ná tym rosciagna przykrycie sko-
rzáne modre/ y przewloka draßki. Wssyst-
ko naczynie ktorym posługuia w Swia-
tnicy/ obwina w ptaßcz modry/ á zwierz-
chu rozściela przykrycie skorzáne modre/
y przewloka dragi. Ale y oltarz wychedoża
y wybiora popioł/ potym vwina gi w pá-
wloke/ y włoża snim wssystkie sprzety kto-
rymi posługuia przy tymto oltarzu: tho
iest/ Panewki w ktorych ogień bywa/ wi-
delki o trzech roßkách / Haki / Lopáthy /
Miednice/ y wssystko ine naczynie oltha-
rzowe/ obwina wespołek przykryczim á kot
dra skorzána modra / pothym záwioda
draßki.

A gdy iuż obwina Aaron y synowie iego
Swiatnice/ ze wssystkim iey sprzetem/ ná
ten czás gdy by sie russat zmieścá oboz: te-
Nume: 7. dy wnida synowie Kaáth/ áby nieśli sprze-
thy one vwinione: á niedotknie sie żaden
2. Reg: 6. sprzetow Swiatnice/ by lepak niepomár-
li. The sa rzeczy ktore máia nosić synowie
Kaáth w Przybytku przymierza: Nád kto
remi bedzie przełożonym Eleázár syn Aa-
roná kápłaná/ w iego opiece bedzie oley/
kthory máia lać do lámp/ z práwa rzeczy
wonnych ná kádzenie/ y offiára kthora sie
záwżdy offiáruie/ takież y oley pomázánia
y cokolwiek ku służbie Przybytkowey przy
slussa/ y wssystko naczynie kthore iesth w
Swiatnicy.

I mowił Pán do Moiżessá y Aaroná/
rzekąc: Nie zgładzaycie ludu Kaáth z po
śrzodku Lewitow/ ále tho vdziáłaycie im
áby byli żywi á niepomárli/ iesliżeby sie kie
dy dotkneli rzeczy tych naświetssych. Aa-
ron z syny swemi wnida do Swiatnice y
nárzadza co kto ma nieść: A żaden iny z
dwornośći ábo wsseteczności/ niechay nie
pátrzy ná te rzeczy ktore sa w Swiatnicy/
aß by ie pierwey záwiniono/ iesli ináczey
bedzie/ pomra.

I mowił Pan do Moiżessá / rzekąc:
Wezmi thakież summe synow Gersono-
wych/ po narodziech/ Domách/ Fámili-
Nume: 8. ách ich/ począwssy od trzydzieści lat y wy-
ssey/ aż do piećdziesiat: Zlicz wssystkie kto-
rzy wchodza y posługuia w Przybythku
przymierza. Tá iest vczynność Fámilijey
Gersonskiey: áby nosili oppony Przybytko-
we y przykrycie pierwsse/ y drugie y trzecie
naywietsse modre: Zaslone tez ktora wisi
w weściu do Przybytku przymierza/ oppo
ny kthore sa w sieni/ y zaslone w weściu/
kthora iest przed Przybytkiem. Wssystkie
rzeczy ktore ku oltarzowi przyslussáia/ po-
wrozy y naczynie potrzebne ktemu/ ná ro-
skazánie Aaronowe y synow iego/ poniosą
synowie Gerson / á każdy z osobná bedzie
wiedział/ ku czemu sie ma mieć/ y co nosić.
Tá iest vczynność familiey Gersonskiey w
Przybytku przymierza. A beda pod reką
Jthámárá/ synа Aaroná kápłaná.

Syny takież Merary po fámiliách y do-
mach oycow ich policzyż / od trzydzieści
lath y wyssey aż do piećdziesiat/ wssystkie
ktorzy wchodza áby posługowáli w Przy-
bytku przymierza y świádectwá: To ich
vrzad bedzie. Poniosą Forsty Przybytko-
we/ draßki/ słupy y podstáwki ich/ słupy
takież ktore sa w koło sieni y z podstáwká-
mi/ kołkámi/ y powrozy ich: Wssystko na-
czynie y sprzet pod liczbą wezmą/ y thák
poniosą. Thá iest vczynność fámilijey Me
rarskiey/ tudzież y posługá w Przybythku
przymierza: A beda pod reką Jthámárá
synа Aaroná kápłaná.

Zliczyli tedy Moiżeß y Aaron y kniażet
tá onego zboru/ syny Kaát/ po narodziech
y domach oycow ich/ od trzydzieści lath y
wyssey/ áß do roku piećdziesiateo/ wssyst-
kie kthorzy wchadzáli áby posługowáli w
Przybytku przymierza / y nálázło sie ich
dwá thysiacá / siedmśset y piećdziesiath.
Ten iest począt synow Kaáth/ kthorzy w-
chadzáia do Przybytku przymierza: The
policzył Moiżeß y Aaron/ według roska-
záná Páńskiego/ przez reke Moiżessowe.

Z liczeni sa y synowie Gersonowi po
przyrodnych y domach oycow ich/ od trzy-
dzieści lath y wyssey/ aż do piećdziesiat/
wssystkie kthorzy wchodza áby służyli w
Przybytku przymierza: I náleżiono ich
dwá tysiacá/ ssesć set/ y trzydzieści. Ten
iest lud Gersonski/ ktore zliczyli Moiżeß y
Aaron według słowá Páńskiego.

Z liczono też y syny Meráry/ po naro-
dziech y domach oycow ich/ od trzydzieści
lath y wyssey/ aż do roku piećdziesiathe-
go/ wssyscy ktorzy w chodza/ ku posługo
wániu w Przybytku przymierza: I nále-
żieni sa trzy tysiace y dwie ście. Ten iest po
czeth synow Meráry/ ktore zliczyli Moi-
żeß y Aaron według roskazánia Páńskieo/
przez reke Moiżessowe.

Wssystkich wobec spokolenia Lewi/ kto
rych náliczyli Moiżeß y Aaron po imio-
nach/ á kniażetá Jsráelscy po narodziech y
domach oycow ich/ od trzydzieści lath y
wyssey/ aż do roku piećdziesiatnego/ tych
ktorzy wchodzili ná posługe do Przybyt-
ku/ y ku nosseniu brzemion: było wobec
wssystkich osm tysiecy/ piec set/ y osmdzie-
siat. Według roskazánia Páńskiego/ poli-
czył ich Moiżeß/ każdego wedle vrzędu y

brzemion ich/ iáko mu był przykazał Pan.

Cap. 5.

Nieczystych á plugáwych w obozie niechowáć ále precz wyrzucáć/ sposob ofiárowánia zá grzech przez nie dbáłość vczyniony: Práwo o zawiśney miłości męzá przeciw żenie.

doświadcza

MAn pothym mowił do Moiżessá/ rzekąc: przykaż synom Iśráelskim żeby wygnáli z obozu káżdego tredowátego/ y z ktorego nieczystość płynie/ ábo ze sie splugáwił vmárłym: Ták męszczyżnę iáko y Niewiáste wyrzuczćie z obozu/ áby go niesplugáwili mieszkáiąc miedzy wami. I vczynili ták synowie Iśráelscy/ wygnáli ie precz z obozu/ iáko roskazał Pan Moiżessowi.

Leuitii. 13.

I mowił Pan do Moiżessá/ temi słowy: Rzecz Synom Iśráelskim/ Maż álbo Niewiástá gdzieby vczynili co z tych wszystkich grzechow/ ktore sie przygadzáią Ludziom/ á przez swa niedbáłość przestąpiliby roskazánie Páńskie/ y przewiniliby: na przod wyznáią grzech swoy/ y vczynią zá grzech dosć/ y nad to dádzą piątą część onemu/ przeciw ktoremu by co zgrzeszyli. A iesliby niebył ktoby miał wziąć/ dádzą Pánu/ á będzie kápłanowo/ chybá Bárana ktory bywa offiárowan ná oczyszczenie/ áby był offiárá lubieżna/ á smiłował sie Bog. Wszystkie też offiáry pierwszego vrodu/ ktore offiáruią synowie Iśráelscy/ kápłanom będą przysłusząły/ y co iedno kolwiek offiáruie sie w Swiątnicży od wszystkich/ y bywa dawano w rece kápłáńskie/ ie go będzie.

Leuitii. 5.

I mowił Pan do Moiżessá/ rzekąc: Mow do synow Iśráelskich á powiedz im: Maż ktoregoby żoná vbłądziłá/ á gárdząc swem małżonkiem schodziłá był sie z inym mężem/ á żeby maż thego dowodnie dosć niemogł/ iedno iż táiemne by było cudzołostwo/ á świádkámi niemogło by być dowiedzione/ bo nieiest zástáná ná iáwnym cudzołostwie: Jesliżeby duch zawiśney miłości z iął á podwiodł męzá przeciwko żenie swoiey/ ze oná ábo wystąpiłá/ ábo wżdam we złym domnimániu iest: przywiedzie ią do kápłaná/ y offiáruie miáło niey dzieśiątą część miáry máki Jęczmiennej: Nie skropi iey Oliwą/ áni włoży kádzidłá ná wierzch bo ofiárá iest zawiśney miłości/ y offiárá táka przez ktorą dochodzą cudzołostwá. Przeto kápłan weźmie ią y postáwi przed Pánem: y nábierze wody świeconey w gárniec/ y trochę prochu spáwionego tu Przybytkowego nássypie w nie. A gdy iuż stánie oná Niewiástá przed obliczność Páńską/ odkryie kápłan głowę iey/ y da iey w rece offiáre rospámiętánia/ y offiáre zawiśney miłości: á sam kápłan będzie trzymał wodę bárzo gorzką/ nád ktorą klątwę y przeklęctwo vczyniwszy/ y poprzysiężę ią mowiąc: Jeśli nie spał maß cudzy stłoba/ á ieśliżeś sie niesplugáwiłá opuściwszy łożę małżonká swego/ tedyć nic niezászkodzi tá wodá przegorzká/ y przeklęta: Ale ieśliżeś vstąpiłá od męzá swe⁹/ á z inym cudzołostwo popełniłá/ przyiyda ná cie te przeklęstwá: Daycie Pánie w przeklęstwo/ y ná przykład y w przysłowie wszemu ludu swemu: Niechay dopuści żeć wygnije tono twoie/ á żywot twoy opuchnawszy by sie rospukł/ niech wnidzie tá wodá przeklęta do brzuchá twego/ á opuchnawszy áby wygniło tono twoie: I odpowie niewiástha/ Amen/ Amen.

Cudzołożnica przeklęta

Tedy kápłan nápisse ná listku thę słowá przeklinánia/ y omyie ie woda ona przegorzka/ nád ktorą przeklęstwá vczynił/ y da iey wypić. Ktora gdy wypije/ weźmie kápłan z ręki iey offiáre zawiśney miłości/ y podniesie ią przed Pánem/ y włoży ná ołtarz: tilko ták áby pierwey wziął garść máki ktorą offiáruia/ y spalił ná ołtarzu: á thák niechay dá niewieśćie wypić wodę bárzo gorzką. Ktora gdy wypije/ będzieli winną/ y iesli wystąpiłá do kogo innego/ wzgárdziwszy własnego męzá/ rozeydzie sie po niey wodá przeklętha/ y odmie sie iey żywoth/ á tono wygnije: I będzie takowa niewiástá ná przeklęstwo/ y ná przykład wszystkiemu ludu. A iesliby niebyłá winną/ nic iey ta wodá niezászkodzi/ y owszem będzie potym dzieći rodzić.

To iest opisánie práwá zawiśney miłości: Gdyby żoną przemiewierzyłá sie mężowi/ á z inym cudzołostwo popełniłá/ á maż iey poruszony duchem zawiśney miłości/ przywiodł by ią przed obliczność Páńską/ y vczynił by iey kápłan/ tho wszystko iáko pierwey powiedziano/ Maż będzie niewinnym/ á niewiástá poniesie ná sobie nieprawość swoie.

Godna tego taka

Cap. 6.

Poświącánie y oddawánie Názdreyczykow/ y ktorymi słowy kápłani mieli ludziom Błogosławić.

MOwił Pan do Moiżessá/ rzekąc: Mow do synow Iśráelskich á rzecz im: Maż ábo Niewiástha/ gdyby vczynili slub ná świecenie sie/ y chcieliby sie poświęcić Pánu: od winá/ y od wszelkiego napoiu pijánego będą sie strzec y wściągáć. Ani winnego

Num. 19.

Tak trzeba dośwadczać
Zli zony

octu

Iudi: 13. Amos. 2.

octu/áni z żadne° ine° ktoregokolwiek na poiu/ áni cokolwiek z gron wyćiskáia/ beda pijáli: winá w groniech thák świeżego iáko suffonego nicheda iadáli/ przez wssystek czás iáko sa Pánu poświeceni: Cokolwiek z winice może być/ od gron suffonych aż do iaderká winnego/ nic niebeda iesć.

Leuiti: 21.

Przez wssystek czás odłaczenia swego/ brzytwá nie bedzie ná głowie iego/ aż sie on dzień wypełni/ do ktorego byt slubit sie Pánu poświecić. Swiethym bedzie/ poki beda rosć włosy ná głowie ie°. Przez wssystek czás poświecenia swego/ do vmárle° niepoydzie/ áni bedzie na pogrzebie Oycá/ Mátki/ Brátá/ y Siostry/ áby sie nie splugáwił/ ábowiem poświacánie Bogá swego/ iest ná głowie iego. Przez wssystkie dni oddánia swego/ świethym bedzie Pánu.

Actu: 18.

A iesliby vmárł kto nagle przed niem/ splugáwisie głowá poświecenia iego: ktora natychmiast ogoli/ onegoż dniá oczyssczenia swe°/ y záś dniá siodmego: A w osmy dzień/ bedzie offiárował kriedzu dwie Synogárlice ábo dwoie gołabiat/ v drzwi Przybythku świádectwá: y offiáruie kápłan iedno zá grzech/ á drugie ná offiáre zupełna/ y bedzie sie modlił zań ábowiem z grzessył przy vmárłym: I poświeci głowe iego wten dzień/ y dni takież odłaczenia iego poświeci Pánu/ offiáruiąc báránká rocznego zá grzech: wssákoż wthen sposob ábydni pierwsse wniwecz szły/ ábowiem splugáwiłosie było poświecenie iego.

To iest práwo poświecánia: Gdy sie wypełnia dni ktore byt sobie z slubu postánowił/ przywiedzie go ku drzwiam Przybytku przymierza/ áby offiárował offiáre iego Pánu/ Báranká rocznego niepokálánego offiáre zupełna/ á owce rocznа niepokálána zá grzech/ y báráná niesplugáwionego offiáre spokoyna/ y koss z chlebem przásnym pokropionym oleiem/ y plácki przásne pomázáne oleiem/ y offiáre napoyna przy każdym: ktore offiárowáć bedzie kápłan przed Pánem/ á vczyni y zá grzech/ y ná zupełna offiáre.

Actu: 21.

A Báráná zábije ná offiáre spokoyna Pánu/ offiáruiąc pospołu koss przásnych chlebow/ y Napoyne offiáry ktore przy tym zwykły bywáć. Tedy sie ogoli Názáreus/ (to iest poświecony) przed drzwiámi Przybytku przymierza/ włosy poświecenia swe°: y weźmie kápłan włosy iego á wrzuci ná ogień/ ktory podłożon iest offierze spokoyney. A plec báráná wárzony/ y ieden kołacz z kossa przásny/ ieden takież plácek cienki/ wziawssy/ poda w rece Názáreussá/ gdy bedzie ogoloná głowá iego. A wziawssy záśie od niego te rzeczy/ podnieśie ie przed oblicznośćia Páńska: y gdy beda poświecone dostáná sie kápłanowi/ iáko y piersi ktore máia być oddzielone y łedzwi: á potym iuż może pić on poświecony wino. To iest práwo Názáreussowe/ gdy by slubił Pánu offiárowáć dar swoy/ czásu poświecenia swego/ krom tych rzeczy ktore może mieć reká iego: Jáko byt ná vmysle swym námienił á slubit/ thák vczyni/ ku doskonáłemu wypełnieniu poświecenia swego.

Ecclc: 36. Pſal: 113.

Mowił Pan do Moiżessá/ rzekłac: Mow Aaronowi y synom iego/ Thák błogosławić bedziecie synom Jsráelskim/ y ták bedziecie mowić: Dayći Pánie błogosławieństwo/ á niechay cie strzeże. Niechać Pan vkaże oblicze swoie/ á smiłuie sie nád toba. Niechać obroci Pán twarz swa kthobie/ á vczyży pokuy. I beda wzywáć imienia mego nád syny Jsráelskimi/ á ia im dam błogosławieństwo y pożegnánie.

Cap. 7.

Podárzaią Offiáry Xiążąt Jsráelskich według pokolenia ich/ ná poświacánie Przybythku Bożego y Oltarzá. Pan z Obłáku mowi do Moiżessá.

Exo: 40.

NAstał dzień gdy iuż Moiżeß dokonał Przybythku/ y posthawił: pomázał/ y poświecił gi ze wssystkim sprzetem iego: Oltarz takież/ y wssystko naczynie iego: stało sie że offiárowáli Xiążethá Jsráelscy/ y Hetmani Fámiliey/ ktorzy byli nád każdym pokoleniem/ y Przednicy nád tymi ktorych było policżono/ dáry przed Pánem/ sześć wozow przykrytych ze dwunaśćia wołow. Jeden woz dárowáli dwoie Xiążąt/ á każdy po iednym wołu á offiárowáli ie przed Przybytkiem.

Wcz od nic

I rzekł Pan do Moiżessá: Przyimi od nich/ że beda ná posługe ku potrzebam Przybytkowym/ á daż ie Lewithom/ według porzadku posługi ich. Gdy tedy przyiął Moiżeß wozy y woły/ oddał ie Lewitom: Dwá wozy á czterzy woły/ dał synom Gerson/ według potrzeby ich. Inne záś czterzy wozy/ á ośm wołow/ dał synom Merary/ według potrzeb vrzędu y służby ich/ pod reká Jthámárá synа Aaroná kápłaná. A synom Kháth niedał wozow áni wołow/ bo ći posługuią w Swiątnicy/ á nossa brzemioná ná swych rámionách.

Offiárowáli tedy Xiążętá ná poświacánie oltarzá/ w ten dzień gdy pomázán iest/ offiáre swoie przed Oltarz. I rzekł Pan do Moiżessá: Każde Xiąże niechay offiáruie dáry swoie ku poświecániu oltarzá/ z osobná każdy w swoy dzień.

Pierwssego dniá offiárowat podárze swoie Naazon/ syn Aminádábow z pokolenia Judá: A było to iego podarze y offiárá/ Misá srebrna ktora ważyłá sto y trzydzieści * tothow: Czassá srebrna/ ważąc siedm dziesiat totow według wagi kośćielney/ oboie pełne białey maki pokropioney oleiem ku offiárowániu: Możdżerzyk z dziesiąći totow złotá/ pełny kádzidłá: Wołu z stádá/ á Bárána y bárankà roczne[o] ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna dał dwá woły/ báránow pięć/ kozłow pięć/ thákież báránkow roczných pięć. Thá była offiárá Náazonowá syná Aminádábowego.

Wthorego dniá offiárował Nátánáel syn Suár z pokolenia Izáchár: Misę srebrna kthora niosłá sto y trzydzieści totow/ Czáße srebrna kthora ważyłá siedmdziesiat totow/ według wagi kośćielney/ oboie pełne białey maki pokropioney oleiem ná offiárowánie: Możdżerzyk złothy máiący dziesięć totow pełen kádzidłá: Wołu z stádá/ y Bárána/ á Bárankà rocznego ná zupełna offiáre: y Kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna/ woły dwá/ báránow pięć/ kozłow pięć/ Bárankow rocznych pięć. Thá była offiárá Nátánáelowá syná Suárowego.

Trzećiego dniá/ Kriaże synow Zábulon Heliáb syn Helonow/ offiárowáło misę srebrna ważąca sto y trzydzieści totow/ Czáße srebrna ważąca siedmdziesiath tothow ná wage Swiatnicza/ oboie pełne białey maki nákrapiáney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk złoty ktory ważył dziesięć totow pełen zápalu: Wołu z stádá/ Bárána/ y Bárankà rocznego ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna/ dwá Woły/ Báránow pięć/ kozłow pięć/ Báránow też rocznych pięć. Tá iest offiárá Heliabowá syná Helonowego.

Dniá czwartego kriaże synow Ruben/ Elizur syn Sedeurow offiárował Misę srebrna kthora miátá sto y trzydzieści totow/ Czáße srebrna z siedmdziesiat totow ná wage Swiatnicza/ oboie pełno białey maki zákrapiáney oleiem/ ná offiárowánie: Możdżerzyk złoty ważący dziesięc totow/ pełen zápału. Wołu z stádá/ Bárána/ y Bárankà rocznego ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre Spokoyna/ woły dwá/ Báránow pięć/ kozłow pięć/ y Bárankow rocznych pięć. Tá była offiárá Elizurowá syná Sedeurowego.

Dniá piątego: Kriaże synow Symeonowych/ Sálámihel syn Suryszáddaiow/ offiárował też Misę srebrna kthora niosłá stho y trzydzieści lothow: Czáße srebrna máiąca siedmdziesiat totow ná wage kośćielna/ oboie pełne białey maki zákrapiáney oleiem ku offiárowániu: Możdżerzyk złoty ważący dziesięć totow pełen zápału: Wołu z stádá/ y Bárána/ y Bárankà roczne[o] ná zupełna ofiáre: y kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna/ Woły dwá/ Báránow pięć/ kozłow pięć/ Bárankow rocznych pięć. Tá była offiárá Sálámihelowá syná Suryszáddaiowego.

Dniá szostego Kriaże synow Gad Heliászff/ syn Duelow offiárował Misę srebrna ktora niosłá stho y trzydzieści totow Czáße srebrna z siedmdziesiat totow/ ná wage Swiatnicza/ oboie pełno maki białtey zákrapiáney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk złoty ważący dziesięć totow pełen zápału: Wołu z stádá/ y Bárána/ y Bárankà roczne[o] ná ofiáre: y kozłá zá grzech: A ná offiáre Spokoyna woły dwá/ Báránow pięć/ kozłow pięć/ y bárankow rocznych pięć. Tá była offiárá Heliászffowá syná Duelowego.

Siodmego dniá Kriaże synow Effraimowych Elisamá syn Ammiudow offiárował Misę srebrna ktora ważyłá sto y trzydzieści totow: Czáße srebrna kthora niosłá siedmdziesiat tothow ná wage kośćielna/ oboie pełne białtey maki polaney oleiem na offiáre: Możdżerzyk złoty ważący totow dziesięć/ pełen zápału: Wołu z stádá/ y Bárána/ y Bárankà rocznego ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoyna dwá woły/ Báránow pięć kozłow pięć/ Bárankow rocznych pięć/ Tá była offiárá Elisámá syná Ammiudowego.

Osmy dzień Kriaże synow Mánásse/ Gámáliel syn Fádásurow/ offiárował Misę srebrna ważąca stho y trzydzieści totow: Czáße srebrna máiąca siedmdziesiat totow ná wage Swiatnica/ oboie pełne białtey maki zákrapiáney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk srebrny ważący dziesięć totow pełen zápału: Wołu z stádá/ y Bárána/ y Bárankà rocznego ná offiáre zupełna: I kozłá zá grzech: A ná offiáre rzeczy spokoynych/ Woły dwá/ Báránow pięć/ kozłow pięć/ Bárankow rocznych pięć. Tá była offiárá Gámálielowá syná Fadássur.

Dniá dziewiątego Kriaże synow Benámin/ Abidan syn Gedeonow offiárował Misę srebrna ktora niosłá stho y trzydzieści totow/ Czásse srebrna máiąca siedm dziesiat totow ná wage Swietnica oboie pełne białtey maki zákrapiáney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk złoty ważący dziesięć totow/ pełen zápału: Wołu z stádá/ y Bárána/ y Bárankà rocznego ná offiáre zupełna: y kozłá zá grzech: A ná offiáre

spokoynych

spokoynych rzeczy/ woły dwá/ Báránow pięć/ kozłow pięć/ Báránkow rocznych pięć. Tá byłá offiárá Abidanowá syná Gedeonowego.

10 Abiezer

Dziesiątego dniá Kriaże synow Dan/ Ahiezer syn Amisaddáiow/ offiárował Miſe srebrna ważaca ſtho y trzydzieści totow: Czáſſe srebrna máiaca ſiedmdziesiat totow wagi kościelney/ oboie pełne białey maki záláney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk złoty ważący dziesięć totow/ pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y Báránká/ y Báránká rocznego ná zupełna offiáre: y Kozłá zá grzech: Aná offiáre rzeczy spokoynych dwu Wołow/ Báránow pięć/ Kozłow pięć/ Báránkow rocznych pięć. Thá byłá offiárá Ahiezerá syná Amiſáddáiowego.

11 Fegel

Dniá iedenaſtego Kriaże synow Aſer/ Fegiel syn Ochránow/ offiárował Miſe srebrna kthora wſobie myátá ſtho y trzydzieści totow: Czáſſe srebrna ktora miátá ſiedmdziesiat totow wagi kościelney/ oboie pełno białey maki zákrapiáney oleiem ná offiáre: Możdżerzyk złoty ważący dziesięć totow/ pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y Báránká/ y Báránká rocznego ná offiáre zupełna: y Kozłá zá grzech: A ná offiáre spokoynych rzeczy/ Woły dwá/ Báránow pięć/ Kozłow pięć/ Báránkow rocznych pięć. Thá byłá offiárá Fegielowá syná Ochránowego.

12 Ahirá

Dwánaſtego dniá/ Kriaże synow Neptalim/ Ahirá syn Henán offiárował Miſe srebrna kthora wynoſiłá ſto y trzydzieści totow: Czáſſe srebrna máiaca ſiedmdziesiat totow na wage Swiętnicza/ oboie pełne białey maki zákrapiáney oleiem ku offiárze: Możdżerzyk złoty kthory ważył dziesięć totow/ pełen zápalu: Wołu z ſtádá/ y Báránká/ y Báránká rocznego ná zupełna ofiáre: y Kozłá zá grzech: A ná ofiáre rzeczy spokoinych/ dwu Wołu/ Báránow pięć/ Kozłow pięć/ Báránkow rocznych pięć. Thá byłá offiárá Ahirá syná Henán.

The rzeczy w poświácanie Oltharzá ſá offiárowáne od Kriazat Iſráelſkich/ w on dzień gdy poświecon ieſth: Miſ srebrnych dwánaſćie/ Czaſſ srebrnych dwánaſćie/ Możdżerzykow też złotych dwánaſćie: Ták że iedná miſá srebrna ważyłá ſtho y trzydzieści totow: Jedná Czáſſá totow ſiedmdziesiat srebrá: To ieſt w obec wſſyſtko naczynie srebrne wynoſiło totow srebrá dwá tyſiácá y cżterzy ſtá wági kościelney. Możdżerzykow złothych dwánaſćie pełnych zápalu/ z ktorych káżdy ważył dziesięć totow wagi Swiatniczey: á ták ſumá złotá záważyłá totow ſto y dwádzieſćiá.

Wołow ná zupełna offiáre dwánaſćie: Báránow dwánaſćie: Báránkow rocznych dwánaſćie: y z Napoynymi ich offiárámi. Kozłow zá grzech dwánaſćie: A ná offiáre spokoynych rzeczy/ Wołow cżterzy y dwádzieſćiá/ Báránow ſześćdziesiath/ Kozłow ſześćdziesiath/ Báránkow rocznych ſześćdziesiat. The rzeczy offiárowáno/ przy poświęcániu oltarzá/ kiedy pomázan ieſth. A gdy wchodził Moiżeſz do Przybytku przymierza/ by ſie rádził odpowiedzi Bożey/ słychał głos mowiącego ksobie z Obłagálnie/ ktora byłá nád Archa Swiádectwá/ miedzy dwiemá Chierubiny/ y ſtámtad wiec mawiał kniemu.

Exodi. 25.

Głos słyszał

Cap. 8.

Miesce/ Artalt/ y ſtanie Lichtarzá/ Láthá y poświącánie Lewitow.

Exodi. 25.

Lichtarz

Mowił Pan do Moiżeſſá/ rzekąc: Mow do Aarona á rzeczmu Gdy vſtánowiż ſiedm kágáńcow: poſtáwiż Lichtarz ná ſtronie południowey. Tho tedy rozkaż áby kágáńce obroćiły ſie ku pułnocy/ świecąc przeciwko ſtołu ná ktorym kłáda chleby poświęcone/ á wſſyſtkie lámpy będą świecić ku tey ſtronie/ ku ktorey ſie obroćił wſſyſtek świecznik. Vczynił ták Aaron y wſtáwił lámpy ná lychtarz/ iáko był przykázał Pan Moiżeſſowi: A ten Lichtharz był ze złotá kowánego/ ták srzedni ſtupek/ iáko y wſſyſtkie prety kthore z obu ſtron ſniego wychodziły/ ná kształt onego ktory Pan vkázał Moiżeſſowi/ ták ſprawił Swiecznik.

I mowił Pan do Moiżeſſá rzekąc: Wybierz Lewithy ze srzodku synow Iſráelſkych/ y oczyśćiż ie tym ſpoſobem: Niechay ſie pokropią woda oczyſczánia/ á niechay ogolą wſſyſtkie włoſy z ciáłá swego. A gdy iuż ſpiorą odzienie swoie á oczyſczeni będą/ niechay wezmą wołu z ſtádá/ y Napoyną offiáre ſnim/ y máke białą oleiem zkropioną: á drugiego wołu z ſtádá thy wezmiesz zá grzech.

I poſthawiż Lewithy przed Przybythkiem przymierza/ zezwawſſy ktemu wſſyſtko mnoſtwo synow Iſráelſkich. A gdy ſtháną Lewithowie przed Pánem/ położą synowie Iſráelſcy rece swoie ná nie/ y offiárowáć będzie Aaron Lewity/ dar przed oblicznoſćia Páńſka/ od synow Iſráelſkich/ áby iemu służyli. Lewitowie też położą rece swoie ná głowy onych wołow/ z ktorych iednego ofiáruiesz zá grzech á drugiego offiáre zupełna Pánu/ byś ſie modlił zá nimi. I poſtáwis Lewiti przed oblicznoſćia Aarona y synow iego/ y poświęciż offiárowáne Pánu: y oddzieliż ie z

Syma złota y srzebra

posrzodku

posrzodku synow Jsráelskich aby byli moi: á potym wnida do Przybytku przymierza żeby mi służyli. I ták ie oczyściż y poświęciż ná offiáre Pánu/ábowiem dárem dani mi sa/ od synow Jsráelskich. Miásto pierworodnych synow/ ktorzy naprzod otwieráia żywot w ludu Jsráelskim/wźiałem ie.

Nume: 3.

Exodi. 13. Luce. 2.

Abowiem wssystkie pierworodzone rzeczy synow Jsráelskich/ moie sa/ ták z ludzi iáko z dobythkow. Od onego dniá kiedym pobił wsselkie pierworodzone w ziemi Egyptskiey/poświęćiłem ie sobie: á wźiałem sobie Lewity miásto wssystkich synow pierworodnych z ludu Jsráelskiego: y dárowáłem ie Aaronowi y synom iego/ ze śrzodku ludu Jsráelskiego/ áby mi służyli miásthо Jsráelá w Przybythku przymierza/ á żeby sie zá nie modlili/ by nie było iáka porażká miedzy ludzmi/ ieślibysie ważyli przystępić do Swiątnice.

Vczynili tedy Moiżeß y Aaron y wssystek gmin ludu Jsráelskiego Lewitom/ták iáko był przykazał Pan Moiżessowi/ y oczyścili sa/ á zepráli odzienie swoie. I podniosł ie Aaron przed obliczność Páńską/ y modlił sie zá niemi/ áby oczyścieni będąc/ weszliby ná swe vrzędy do Przybytku przymierza/ przed Aaronem y syny iego. Jáko był przykazał Pan Moiżessowi o Lewitach/ ták sie stáło.

Mowił Pan do Moiżessá/ rzekąc: Thо iest práwo Lewithow: gdy będą w pięć á dwádzieścią lat y co wyssey/ wnidą áby posługowáli w Przybytku przymierza. A gdy pięćdziesiąt lath wypełnią/ przestáną posługowáć/ ále przedsie będą służebniki bráciey swoiey w Przybythku przymierza/ by tylko strzegli tych rzeczy ktore im będą poruczone/ iedno że robot pierwssych nie będą czynić. Ták postánowiß Lewity w ich vczynnościách.

Nume: 4.

1. Reg: 1.

oblok

Cap. 9.

Ktorego czásu Przewod obchodzić mieli/ thákże y nieczyści ábo podrożni/ Oblok obtoczywssy Przybytek Bozy wiodł woysko Zydowskie.

Mowił záś Pan do Moiżessá ná pußczey Synái wthorego roku/ gdy wyßli z Egypthu kriężycá pierwssego/ mowiąc: Niechay spráwuią synowie Jsráelscy * Phaze czásu swoiego/ to iest: Czternaste dniá kriężycá tego kwieczoru/ według wssystkich ceremoniey y vspráwiedliwienia iego. Przykazał thedy Moiżeß synom Jsráelskim áby obchodzili Wielkanoc ábo Przewod. Oni vczynili thо czásu swego: Czternasthego dniá onego kriężycá ku wieczorowi ná gorze Synái: według wssystkiego co był rozkazał Pan Moiżessowi/ vdziáłali synowie Jsráelscy.

* Przewod ábo wielkanoc.

Exodi. 12. Leuiti: 23. Nume: 28. Deute: 16.

Alić otho náleżli sie niektorzy nieczyści nád vmárłym/ ktorzy niemogli w ten dzień obchodzić Przewodu (á pożywáć Báránká/ Jdąc przyssedssy do Moiżessá y Aaroná/ rzekli: Nieczyściśmy dla vmárłego: á przeto czemu nas tego zbáwiáią ábyśmy niemieli offiárowáć Báránká Wielkonocnego Pánu czásu swego/ miedzy synámi Jsráelskimi? Odpowiedział im Moiżeß: Potrwayćie że sie porádze/ coby mi Pan przykazał o was.

2. Para: 30.

I mowił Pan do Moiżessá/ rzekąc: Mow synom Jsráelskim/ Człowiek ktoryby był nieczystym od vmárłego/ ábo ná drodze kędy dáleko z ludu wássego/ będzie spráwował Przewod Pánu/ wtorego kriężycá czternástego dniá kwieczorowi: z przássnymi chlebámi y z ssáłátą polną będą onego Báránká ieść: Do záránku nic go niezostháwią/ á kości iego nie złamią/ wssystek zwyczáy przy Báránku zachowáią.

Exodi. 12. Ioan: 19.

Jeślibyż kto był czysty/ á ná drodze niebył/ á przedsieby nie spráwował Przewodu/ záginie tákowy człowiek z ludu swego/ ábowiem nie offiárował Pánu offiáry czásu swego: Grzech swoy ten ná sobie poniesie. Bedąli v was mießkáć przychodzień álbo gość/ niechay takież pożywa Báránká Wielkonocnego według ceremoniey y vspráwiedliwienia iego. Thoż przykázánie będzie v was thák dobrze gościowi iáko y domakowi.

Tedy w ten dzień gdy postáwiono Przybytek Boży/ obstąpił y zákrył gi oblok. A od wieczorá áż do záránia był iest nád Przybytkiem iákoby ogień. Ták záwżdy bywáło: że przez dzień zákrywał go oblok/ á przez noc iákoby postáć ogniowa. A gdy zniknął on oblok ktory zákrywał Przybytek/ tedy sie z mieścá russáli synowie Jsráelscy/ á ná ktorym kolwiek mieścu stánął oblok/ thu y oni ktádli sie z Obozem: Ná roskázánie Páńskie z mieścá sie russáli/ y ná roskázánie iego rozbijáli Przybytek.

Exo: 40. 3. Reg: 8. Ezech: 9.

Przez wssystkie one dni gdy stał oblok nád Przybytkiem/ mießkáli ná temże mieścu. A iesliśie traffiło że przez długi czás stał á trwał oblok nád Przybytkiem/ bywáli synowie Jsráelscy ná strażach Páńskich/ áni sie russáli ste mieścá/ ilekolwiek dni stał oblok nád Przybytkiem. Ná roskázánie Páńskie rozbijáli namioty/ y ná roskázánie iego sktádáli. Bywáli oblok od wieczorá do záránia/ á wneth potym náświtániu znikał y zostáwił Przybytek/ brálisie z mieścá: á ieśli po dniu y nocy znikał/ wneth takież rozbierali namioty: A ieśli był

przez

przez dwá dni/ábo przez ieden miesiąc/á-
bo dáley nád Przybytkiem/ mieszkáli syno-
wie Izráelscy ná thymże miescu/ áni sie
stámtąd rusáli: á iáko skoro znikłá/ náty
chmiast ciągneli obozem. Ná słowo Páń-
skie rozbijáli namioty/ y ná słowo iego ru
sáli sie z miescá/ y byli ná strażey Páńskiey/
według roskázánia iego przez Moiżessá.

Cap. 10.

O vżytku Trab/ ná ktorych trabienie woyská sie
russáły zmieszá/o przyrodnym Moiżessowym Hobáb
ktorego sobie Przewodnikiem chciał mieć/ y o pod-
nossenu y składánu Przybytku Bożego.

Esaie. 58.

IEAn potim mowił do Moiżessá/
rzekłac: Vczyń sobie dwie tra-
bie srebrne dete/ ábyś imi mogł
strabić á zezwáć wssytek Gmin
gdy by sie mieli russáć z mieszá. A gdy wnie
zátrabis/ zeydzie sie do ciebie wssystek lud
do drzwi Przybytku przymierza: Gdyż ie-
dnac zátrabis/ zeyda sie do ciebie kniążętá
y Hethmáni ludu Izráelskiego. Jeśliżeby
dłusse trabienie znieiákim vkracánim ábo
przetrebowánim vsłysseli/ russa sie z mie-
szká z swymi namioty: Naprzod ći ktorzy sá
ku wschodu słońcá. A gdy po wtore beda tra
bić tákowymże trabieniem/russa sie z na-
mioty swymi ći ktorzy mieszkáia ná połu-
dnie: Tákże też y imi niechay vczynia gdy
vsłyssa thákowe trabienie ná russenie sie z
Iudic. 7. mieszká: A kiedybyście mieli z wołáć lud po
spolity/ tedy bedziecie prostho trabić/ nic
nie drobiąc áni przetrebuiąc.

A wthe traby beda trabić synowie Aaro
ná kápłaná: á beda tho mieli zá práwo
wiekuiste po narodzieth wássych.

Jeśliże wynidziecie ná woynę z ziemie wá
szey/przeciwko nieprzyiácielowi ktorzy wal
czą przeciwko wam/ bedziecie trabić wthe
ogromne traby/ tedy bedzie przypomnie-
nie o was przed Pánem Bogiem wássym
ábyście byli wyswiebodzeni z rąk nieprzy-
iácielow wássych. Bedziecieli kiedy mieć
Gody/ ábo dni vroczyste/ ábo swietho no-
wego kśiężyca/ bedziecie trabić wte traby
nád offiárámi zupełnemi y spokoynemi/á-
by wam były ku przypomnániu v Bogá
wássego. Ja Pan Bog wáß.

Drugiego roku wthorego kśiężycá/ we
dwudziesty dzień tegoż Miesiącá/znikłá
Numer: 33. iest obłok z Przybytku przymierzá. Russy-
Deute: 1. li sie tedy synowie Izráelscy w swych hu-
fiech z puszczey Synai: Stánął záśie obłok
nád Przybytkiem Bożym ná puszczy Fa-
rán. A russyli napierwey oboz swoy/ we-
Numer: 1. dłuk roskázánia Páńskiego przez Moize-
ssá/ Synowie Iudá w swych hufiech/ v
ktorych kśiążęciem był Naazon syn Ami-
nádabow. W pokoleniu lepak synow Izá-
chár/ był Kśiążęciem Náthánáel syn Su-
ar. A w pokoleniu Zábulon był Kśiąże-
ciem Eliab syn Helonow. Złożono thesz
Przybytek Boży/ ktory wziąwszy nieśli sy-
nowie Gersonowi y Merárý.

Numer: 4.

Szli tákież y synowie Ruben/w hufsie
y ná miescu swoim/ v ktorych był Kśiąże-
ciem Elizur syn Sedeurow. A w pokole-
niu synow symeonowych był Kśiążęciem
Sálámihel syn Surysáddaiow. W pokole
niu lepak Gad/ był Kśiążęciem Heliazáff
syn Duelow. Szli thakież y Kaathytowie
niosąc Swiatnice Swiethssa. Ták długo
Przybytek Boży nieśiono/dokąd nieprzyszli
ná ono mieśce/gdzieżgo mieli widzwignąć.

Ciągnęły takież y woyská synow Effrá-
im w hufiech swoich/ á w ich woysku był
Kśiążęciem Eliásámá syn Ammiudow. A
w pokoleniu synow Mánásse/Kśiążęciem
był Gámáliel syn Fádázurow. W pokole-
niu lepak Beniáminowym / był Kśiąże-
ciem Abidán syn Gedeonow.

Ná sámym ostátku ciągnęło woysko sy-
nowie Dan w swych vfiech/ w ktorych
woysku Kśiążęciem był Ahiezer syn Ami-
sádáiow. W pokoleniu lepak Aser był Kśią
żęciem Fegiel syn Ochránow. A w pokole-
niu synow Neptálim/ Kśiążęciem był A-
hirá syn Henánow. Te sa woyská y ciągnie
nie synow Izráelskich/gdy sie russáły y cią-
gnęły zmieszá po swych hufiech.

Exodi. 2.

Tedy rzekł Moiżeß Hobabowi ktory
był syn Ráguelá Madyáńczyká/ przyro-
dnemu swemu: Idziem teraß ná mieśce
ktore nam ma dáć Pan: Przetho podź
też sámi/ żeć y thobie vczynimy dobrze:
Boć obiecał dáć Pan wiele dobrego ludu
Izráelskiemu. On mu odpowiedział: Nie
poydę sthoba/ ále sie wroce záś do ziemie
Iudic. 1. moiey/ w ktoryem sie vrodził. Rzekł mu
Moiżeß: Nie opuszczay nas/ bo záiste tyś
iest świádom dobrze ná tey puszczy gdzie
bych my sie mieli kłáść z woyskiem/ á bę-
dzieß Przewodnikiem náßym. A gdy przy
dzieß námi/ cokolwiek będziem mieli nále
pszego z máietnosći náßych ktore nam
Pan ma dáć/ damy też tobie.

Szli tedy wssyscy z Gory Páńskiey dro
gę trzech dni/ A Archá przymierza Páń-
skiego szłá przed nimi/ przez trzy dni pá-
trzáiąc mieszcá otuśnego gdzieby sie miáło
woysko położyć. A Obłok Páński był nád
nimi wednie gdy szli.

A gdy podniesiono Arche/ thedy ma-
wiał Moiżeß: Powstań Páńie / á niech
sie rospierzchną nieprzyiácielе thwoi/ á
niech vciekáią od oblicza twego/ ći kto-
rzy ciebie nienawidzą. A gdy záśie skłáda-
no Arche Boża/mawiał: Nawroć sie záśie

Numer: 10.

Páńie

Pánie do zboru ludu Jsráelskiego.

Cap. II.

Zydowie zá ssemránim przeciwko Pánu/ Ptaki otrzymáli/ Moiżessowego duchá Pan vdzielił śiedmidziesiąth starssym z ludu/ Pan pokarał plaga wielką lud dla ich jadze/ Mieścu imie dano Groby jadz.

WThym czásie wsczęto sie ssemránie ludzi przeciwko Pánu/ nieiáko sthyskuiączych ssobie dla wielkiey prace. Co gdy vslyssał Pan: rozgniewałsie/ y dopuścił ná nie ogień swoy niebieski że spalił osthátnią czesć Namiotow. A gdy wołał lud do Moizessá/ Modlił sie Moiżeß do Páná/ y vgásił sie ogień. I názwał ono mieysce/ Zápalenie: przeto że sie był zápálił ogień Páński przeciwko nim.

Exodi. 16. Deute: 9.

Ale lud pospolity ktory był wyssedł sinimi z Egyptu/ wielkim zápaleniem żądze/ żądał mieśá siedząc á płácząc/ y synowie tákież Jsráelscy ktorzy sie sinimi stowárzyssyli/ ták mowiąc: Kto nam tho da/ ábysmy sie mieśá náiedli? Spomnimy ná one ryby/ ktorychczmy sie w Egyptćie náiadáli dármo: Ná pámieć nam przychodzą one Ogorki/ Málony/ Luk/ y Cebulá/ y Czosnek: Prawie schnie dussá nassá/ Nic inego nie widzą oczy násse iedno Mánne. A bytá Mánná iákoby ziarnká Koryándrowe/ bárwy iákoby Bdellium. Wychadzał tedy lud około namiotow/ á názbirawssy Mánny zmet w żárnach ábo stłukł w możdżerzu/ á náwárzywssy w gárncu/ nádziáłał sniey kołaczkow/ smaku iákoby chleb z Oliwą. A gdy w nocy spádowátá rosá okolo obozu/ thedy thakież spadáłá posspołu y Mánná.

Ezodi. 16. Psal: 77. Ioan: 6.

Vslyssał tedy Moiżeß lud á on płácze ieden káżdy we drzwiách Namiotu swe°/ po fámiliách swych. I rospalił sie gniew Páński vsilnie bárzo: Ale y Moizessowi zdáłá sie rzecz być nieznośna/ y rzekł do Páná: Czemużeś vdrecżył służebniká swe°: przecż nieznam táski po tobie: I przecżeś włożył ná mie brzemie wssystkiego ludu twego: A zalim ia począł y porodził tho wssystko mnostwo/ ábyś mi rzekł: Noś ie ná łonie twoim/ iáko nosi piástunká dzieciáthko/ á nieś ie do ziemie ktoraż obiecał y ślubił dáć oycom ich: Skąd mam thego mieśá wźiąć/ abych mogł dáć ták wielkiemu mnostwu: Płácząc ná mie mowiąc: Day nam mieśá żebysmy iedli. Niemogęć ia sam podeymowáć thák wielkiego ludu/ boć mi ciężek iesth. Jeśliże sie thobie inácżey zda/ prosse cie vmorz mie rádniey/ á niechay te táske v ciebie nayde/ ábym nie cierpiał ták wiele złego.

I rzekł Pan do Moizessá: Zbierz mi siedmdziesiąth mężow z stárssych ludu Jsráelskiego/ ktore ty znaß że sa stárssymi ludu tego y Mistrzowie: á przywiedzieś ie do drzwi Przybytku przymierza/ y każeż im tám stáć z soba/ á ia stąpię y będę mowił do ciebie: y wezmę nieco z duchá ktory w tobie iest á dam im/ áby mogli nieść sthoba brzemie wssystkiego ludu/ á żebyś nie sam był obciążon.

Ezech: 8. Exodi. 18. Iosue. 10. 1. Reg: 16.

Ludu też rzeczęż: Poswieććiesie: bo iutro będziećie ieść mieso. Słyssałem ia was mowiąc: Ktho sie nam da mieśá náieść: Dobrze nam było w Egypthćie. Przetho wam da Pan mieśá byśćie iedli nie ieden dzień/ áni dwá/ áni pięć/ áni dziesięć/ ábo dwádzieśćiá/ ále cały miesiąc: aż wam polezie przez nozdrzá wásse/ y aż by wam iuż omierzło/ przetho żeście wygnáli od siebie Páná/ ktory w pośrzodku was iesth/ á płákáliśćie przed nim/ mowiąc: Czemużmy wyßli z Egyptu/ ábysmy zágineli ná puszczey?

Leuiti: 20. Iosue. 3. 1. Reg: 16. Exodi. 26.

Nume: 21.

Jrzekł Moiżeß do Páná: Pánie sseść set tysiąc piessych tego ludu iest/ á thy powiádaż/ Dam im mieśá ku iedzeniu cały krzeżyc: zali thák wiele Owiec y Wołow nábiję/ coby im mogło dostárczyć ku pokármu: Ábo czyli wssystkie ryby z morzá w iedno sie zbieżą áby ie náśćili? Odpowiedział mu Pan: A zaż reká Páńska nie iest mocna? Thu theraś iuż ogladaż ieślize sie moie słowá skutkiem wypełnią.

Exodi. 12. Nume: 1. & 33. Ioan: 6.

Isaie: 50. & 59.

Przyssedł thedy Moiżeß/ y powiedział ludu wssystkie słowá Páńskie: A wezwawssy siedmdziesiąth mężow stárssych z ludu Jsráelskie°/ kazał im stáć v Przybytku. Z stąpił tedi Pan w obłoku/ y mowił do nie°: y wźiawssy nieco z duchá ktory był w Moizessu/ vdzielił onym siedmidziesiąth mężom. A gdy w nich odpoczynął duch/ prorokowáli/ áni dáley przestáli.

A zostáli były dwá mężowie w obozie/ z ktorych iednego zwano Heldád/ á drugiego Medád/ ná ktorych też odpoczynął duch/ ábowiem y onych było wpisano wregestr/ ále nie wyßli byli ku Przybythkowi Bożemu. I gdy też ci prorokowáli w obozie/ przybieżało páchole/ y powiedziało Moizessowi/ mowiąc: Heldád y Medád prorokuią w obozie. Nátychmiast Jozue/ ktory był syn Nun/ służebnik Moizessow/ wysádzony od wielu/ rzekł: Pánie moy Moizessu/ niedopuśćzay im tego. Thedy on rzekł: Czemu im zazrzyż dla mnie: Boże day tho áby wssystek lud prorokował/ á żeby im dał Pan duchá swego: I wrocił sie Moiżeß z onemi stárcámi ludu Jsráelskiego do obozu.

Iohel. 2. 2. Cor: 14.

Tedy wyssedßy wiátr od Páná záchwy-

prorokowali a niemieli
woskazania

cił z za-

Przepiorky

Psal. 77. Exo: 16. ćił z zamorza Przepiorki y prynioſł á roſpuśćił miedzy námiothy/ ták dáleko coby mogł przez dzień zchodzić/ thák wkoło ná wſſyſtkie ſtrony obozu byli vpádli/ á po powietrzu latały ná dwá łokćiá od ziemie. Tedy wſtawſſy lud przez cáły dzień y przez noc/ takieſz y drugi dzień/ nátápáli bárzo wiele onych przepiorek/ przynamniey káżdy dzieſieć korcow: y ſuſſyli ie około obozu. Psal: 77. 1 Cor: 10. Jeſzcze mieſo było w zebách ich/ áni był vſtał tákowy pokarm/ á oto gniew Páńſki zruſſył ſie ná lud/ y porážył gi poraſzką przez wyż wielką. Przetoż názwano ono mieſce Groby pożądliwośći: Abowiem tám pochowali on lud/ ktory był pożądał mieſá. Wyſſedſſy tedy ſynowie Jſráelſcy z onego mieſcá ktore zwano Groby Zadze/ przyſzli do Num: 33. Háſſeroth/ y mieſzkáli tám.

Cap. 12.

Mária z Aaronem przećiwko Moizeſſowi ſemrza/ ktorego Pan v nich pierwey ſchwaliwſzy/ one poffukał/ á Mária trędem záráżył.

Deute: 24. Exo: 2. MOwiłá teſz y Mária z Aaronem przećiwko Moizeſſowi/ dla żony iego Murzynki/ rzeknąc: A zaſz tylko przez ſámego Moizeſſá mowił Pan: zaż teſz y nam takieſz nie mawiał: Co gdy vsłyſſał Pan/ rozgniewał ſie bárzo. Abowiem Eccle: 45. Moizes/ był Mąż nayćiżſſy y naſkromnieyſſy nád ine wſſyſtkie ludzie/ ktorzy mieſzkáli ná ziemi. J nátychmiaſth rzekł Pan do niego: tudzieſz y do Aaroná z Márya/ wynidźćie was tylko troie do Przybythku przymierza. Psal: 98. Exod: 29. A gdy iuż wyſzli/ z ſtąpił Pan w słupie obłokowim/ y ſtánął we drzwiách Przybytkowych: J záwołał Aaroná z Márya. Kthorzy gdy przyſzli/ rzekł do nich: Słuchayćie co wam powiem/ Będzieli miedzy wámi ktory prorokiem Bożym/ w záchwyceniu ábo przez widzenie vkaże ſie mu/ ábo we ſniech będę mowić do niego: Ale nie thákowy ieſt służebnik moy Moizeſz/ kthory we wſſytkim domu moim nawiernieyſſy ieſth: Hebr: 9. Exod: 33. Abowiem thwarzą w twarz mowię do niego. J iáwnie/ á nie pod podobieńſthwy ábo Figurámi widzi Páná. A przetho iákośćie ſie niebali vwłáczáć służebnikowi memu Moizeſſowi:

J rozgniewáwſſy ſie ná nie/ odſſedł: Obłok takież zniknął z Przybytku Bożego. 2 Par: 26. Alić oto Márya vkazáłá ſie bieleiąca trędem/ iáko ſnieg. A gdy ná nię poglądnął Aaron/ y vzrzał że wſzędy rozlał ſie po niey trąd/ rzekł do Moizeſſá: Proſſę Pánie Moy/ nie waż ſobie thák wielce thego grzechu/ ktoregoſmy ſie prze głupość náſzę dopuśćili/ niechayby niebyłá tá iáko b martwa/ y iáko niedosły płod ktory wypada z żywotá mátki ſwoiey/ otho weyrzy/ iuż połowicę ćiáłá iey ſkáżył trąd.

J wołał Moizeſz do Páná/ mowiąc: Boże proſſę ćie vzdrow ią. Odpowiedział mu Pan/ Gdyby oćiec iey plunąłiey w thwarz/ zażby nie miáłá przynamniey przez ſiedm̃ dni wſthydzić ſie zá tho: A przetho niechay będzie wyłączoná z obozu przez ſiedm̃ dni/ á potym záſie będzie wwiedzioná. Wygnaná ieſt thedy Mária z obozu przez ſiedm̃ dni/ á lud nieruſſył ſie z mieſcá/ aż byłá záſie przypuſzczona Mária miedzy ludzie. Leuiti: 13. et 14.

Cap. 13.

Posłał Moizeſz ſpiegi do ziemie obiecáney/ ktorzy ná znák obfitośći przynieſzli gáłąſzki z owocámi y groná/ przedſie iednák chybá Káleb á Jozue wzruſſyli w ludzie ſzemránie.



SZedł tedy lud z mieſcá Aſeroth/ y rozbił záś namioty ná puſzczey Fáran. J mowił tám Pan do Moizeſſá/ rzekąc: Poſli męże tákowe ktorzyby oglądáli á wyſpiegowáli ziemie Chánáneyſką/ ktorą mam dáć ſynom Jſráelſkim/ po iednemu z káżdego pokolenia z kriążąth. J vdziáłał Moizeſz co mu był Pan przykazał/ y posłał z puſzczey Fáran męże czelnieyſſe/ ktorych te ſą imioná. Nume: 33. Deute: 1.

Z pokolenia Ruben/ Sámmua ſyná Zechurowego. Z pokolenia Symeon/ Sáffát ſyná Vrowego. Z pokolenia Judá/ Kálebá ſyná Jeffonowego. Z pokolenia Jſáchár/ Jgal ſyná Jozeffowego. Z pokolenia/ Effraim/ Ozeaſſá ſyná Nun. Z pokolenia Beniámin/ Fálty ſyná Ráffi. Z pokolenia Zábulon/ Geddyhelá ſyná Sody. Z pokolenia Jozeffowego/ z rodu Mánáſſes/ Gaddy ſyná Suſowego. Z pokolenia Dan/ Amihelá ſyná Gemállowego. Z pokolenia Aſer/ Sthur ſyná Micháelowego.

Dla słowa plaga

z pokolenia Neptálim/ Náábi ſyná Wápſy. Z pokolenia Gad/ Guelá ſyna Máchi. Te ſą imiona mężow/ ktore poſłał Moiżeß áby ogladáli żiemie obiecáną Chánáneyſka/ y przezwał Ozeaſſá ſyná Nun/ Jozue.

Poſłał ie thedy Moiżeß áby wyſpiegowali żiemie Chánáneyſka/ y rzekł do nich: Idźćie po tey ſtronie ktora ieſt ku południu. A gdy przyidźiećie ná gory/ ogladayćie żiemie iáka ieſt: y lud ktory w niey mießka/ ieſli mocny czyli mdły/ wiele ich ábo máło: żiemie takież dobrali ieſth czyli zła: Miáſtá iákie/ Murowáneli czyli nie: Żiemiá ieſli redzina cyli nieurodzáyna/ ſáli też wniey láſy ábo niemáż. Meſko ſobie poczynayćie/ á przynieśćie nam z owocow they tám żiemie. A był tedy czás gdy iuż źrzáłe gronà mogły być iedzone.

A gdy weßli/ wyſpiegowáli żiemie począwſſy od puſzczy Syn/ aż do Roob idącym do Emáth. Jßli ná thę ſtronę ktora ieſth ku południu/ y przyßli do Hebron/ gdźie byli Achimám/ Syſái/ y Tolmai ſynowie Enáchowi/ ábowiem Hebron miá ſtho ſiedm lath pierwey zbudowano niżli Thánim miáſto Egyptſkie. A idąc przyßli aż do Strumieniá Gronà/ y tu vrzneli látoroſl z gronem iey ktora nieśli ná dragu dwá mężowie. Pomogránow takież y Figi nábráli/ z tám tegoż mieścá: ktore zwano Necheleſkol/ thoieſt/ Strumień gronà/ przetho że ſtámthąd nießli grono ſynowie Iſráelſcy.

I wrocili ſie Spiegierze po cżterdźieści dni/ á chodziwſſy y ogladawſſy wſſyſtkę kráinę/ przyßli do Moiżeſſá y Aarona/ y do wſſyſtkiego ludu ſynow Iſráelſkich/ ná puſzczą Fárán/ ktora ieſth w Kádes. A powiádáiąc im y wſſythkiemu ludu/ vkazáli owoce z they żiemie/ mowiąc: Przyßlichmy do żiemie do ktoryeśćie nas poſłáli/ ktora záiſte optywa mlekiem y miodem/ co możećie ſtego thoowocu poznáć: Ale ludzie ſą w niey okrutnie mocni/ y miáſtá bárzo wielkie y murowáne. Támezmy widzieli rodzinę Enáchowe: Amálech mießka ná południe/ Etheus/ Jebuzeus/ y Amorreus ći mießkáią ná gorách: A Chánáneus mießka v morzá/ y przy Jordanie.

Záthym Káleb tłumiąc ßemránie ludu ktore ſie wſczynáło przećiwko Moiżeſſowi/ rzekł: Wſtąpmy/ á opánuymy tám thę żiemię/ bo ią łatwie możemy doſtáć. Ale inſſy ktorzy ſnim byli/ mowili: Żadnym ſpoſobem niebędźiem mogli wſthąpić do tego ludu/ bo mocnieyſſy ieſt niżli my. I wwlekli nieco y nágánili oney żiemi ktorą ogledowáli/ przed ſyny Iſráelſkimi/ mowiąc: Ziemiá ktorąśmy zchodźili/ práwie pożyrá te ktorzy w niey mießkáią: á lud ktoryśmy widźieli/ wyſokieć á wielkieć zoſtu ieſt: I widźieliśmy też tám Obrzymy/ ſyny Enák z pokolenia Obrzymſkiego/ my przećiwko nim zdáliśmy ſie thák máli/ nic inácżey iedno iákoby Szárańcża.

Cap. 14.

Joſue y Káleb dármo dyca záburzenie Ludu ſtronić/ Moiżeß Páná tuli prożbámi: wſſyſtkim ná puſzczy śmierć oſądzono/ procz Káleb y Jozue/ Żydy nieprzyiaćel poſiekł iáko ſtrzemę.

Deute: 1. Pſal: 105.

PRzed záthym wſſyſtek krzyczące záluchna one noc płákał/ á wſſyſcy wobec ſynowie Iſráelſcy/ ſſemráli przećiwko Moiżeſſowi y Aaronowi/ mowiąc: Ach byśmy byli ráczey pomárli w Egyptćie niżli tu ná tey puſzczy wielkiey. Byźmy ále pogineli/ żaby nas nie w wiodł Pan do tey żiemie/ ábyśmy nie pádli mieczem/ á żony náſſe y zdźiatkámi nie były wiedźione ieći: záż niedáleko lepiey ieſt ábyśmyſie záś wrocili do Egyptu: I rzekł ieden do drugiego: Wybierźmy y wyſadźmy ſobie wodzá/ á wrocmy ſie záś do Egyptu.

Eccle: 46. 1. Mach: 2.

Co gdy ſie domioſło Moiżeſſá z Aaronem/ vpádli ná żiemie przed wſſyſtkim ludem Iſráelſkim ná oblicża ſwoie. A Jozue ſyn Nun/ y Káleb ſyn Jefonow/ ktorzy też ſámi ogladáli byli one żiemie/ roſthárgáli ná ſobie odzienie ſwoie/ y mowili do wſſyſtkiego zboru ſynow Iſráelſkich: Wiedźćie żeć żiemiá ktorąśmy zchodźili ábyśmy ią ogladáli/ bárzo dobra ieſth. Bedźieli nam Pan miloſćiw/ w wiedźieć nas do niey/ á dać nam żiemie opływáiącą mlekiem y miodem. Tylko niebądźćie ſkrzetni przećiwko Pánu á niemáćieſie przećż báć ludźi támthey żiemie/ bo nieináczey iáko chleb możemyie poieść: odſtąpiłáć od nich wſſelka podporá/ Pan ſnámi ieſth/ nieboyćieſie.

Deute: 20.

Roma: 8.

A gdyż krzyczáło przedſie wſſyſtko mnoſtwo/ y chćiáło ie vkámionować/ vkazáłá ſie chwałá Bożá nád przikrićim Przybytku Páńſkiego/ przed oczymá wſſyſtkich ſynow Iſráelſkich. I rzekł Pan do Moiżeſſá: Jdokąd że iuż dáley będźie mi vwłaczał ten lud: dokąd że niebędą wierzyć/ we wſſyſtkich známionách ktorem czynił przed niemi: Poráżę ie morem y wytrawię: A ćiebie vdźiałam Kriażećiem nád ludem dáleko więtſſym y mocnieyſſym niżli ten ieſt.

Exodi. 32.

Deute: 9.

I rzekł Moiżeß do Páná: Jáko ſkoro vſłyſſą Egyptczykowie/ z ktorych ſrzodku wywiodłeś ten lud/ tudźieß y cy ktorzy mießkáią w tey żiemi/ ktorzy iuż przedtym ſły

ſſeli/ żeś ty Pánie ieſt z ludem tym/ á obli
Exodi. 13. czym w oblicze widzą cie/ y obłok twoy zá
krywa go/ á w ſtupie obłokowym idzieſz
przed nim wednie/ á w ogniſtym wnocy:
żeś pobił tákowa ludzi wielkość iáko ie
Exodi. 32. dnego cłowieká/ I rzekliby: Niemogł
w wieść thego ludu do ziemie kthora im
był przyſiągł/ przetho ie pobił ná pu
ſzczy. A przetho niech będzie vwielbioná
moc twoiá/ iákoś przyſiągł/ mowiąc: Cier
pliwy Pan y wielkiego miłoſierdzia/ zgtá
dzaiący złości y grzechy/ á żadnego nie
puſzcza niewinnego/ ktory karzeſz grzechy
oycowſkie w ſynách do trzećiego y cżwar
tego pokolenia. Proſſe cie odpuśćże grzech
tego ludu/ według wielkości miłoſierdzia
twego/ iákoś im był miłoſćiw/ gdy ßli z
Egyptu aż ná to mieſce. proſba moiżeſz
I rzekł Pan: Odpuśćiłem według ſło
wá twego. Żywe ia: á będzie nápełnioná
wſſyſtká ziemiá chwały Páńſkiey. Wſſákoż
Numer. 26. iednák/ cí wſſyſtcy ludzie/ ktorzy widzieli
Deute: 1. & 2. máieſtat moy/ y známioną ktorem cżynił
w Egyptćie/ y tu ná puſzczey/ á kuſili mna
iuż po dziesięć kroć/ áni poſłuſzni ſłowá
mego/ nie ogladáią ziemie ktoram przyo
Ioſue. 14. biecał oycom ich/ áni żaden z tych kthorzy
mi vwłaczáli/ oglada iey. Sługe tylko mo
iego Káleb/ ktory pełen ieſt inego ducha/
ſſedł zá mną/ thego w wiodę do ziemie tey
kthora ſchodził/ á plemie iego oppánuie
ia. A yż Amálechites y Chánáneyczyk mieſz
káią w dolech/ przetoż iutro ruśćie ſie z o
bozem/ y wroććie ſie záś do puſzczy droga
ku Morzu cżerwonemu.
Pſal: 105. I mowił Pan do Moiżeſſá y do Aaro
ná/ rzekąc: Ią dokądże iuż będzie ßemrać
przećiwko mnie ten nagorſſy lud: Słyſſa
łemći ia nárzekánie y vſkárżánie ſynow Iſ
ráelſkich. A przetho powiedz im: Żywe ia/
mowi Pan: Jákośćie mowili gdym ia sły
ßał/ thák wam vczińtam. Thu ná tey pu
Nume: 1. ſtyniey/ lega śćierwy wáſſe. Wſſyſtcy kto
rzy ieſteśćie policżeni/ od dwudziestu lat
y wyſſey/ á márkotáliśćie przećiwko mnie/
nie wnidźiećie do ziemie nád ktoram pod
Ioſue. 3. nioſł reke moie/ ábyśćie w niey mieſzkáli/
Deute: 1. chybá Kálebá ſyná Jeffonowego y Jozue
ſyná Nun.
A dziatki wáſſe málutkie ktorycheśćie
mowili że beda plonem nieprzyiaćielſkim/
te w wiodę: áby ogladáli ziemie/ kthora ſie
wam niepodobáłá. A wáſſe śćierwie beda
leżeć ná puſzczey. Synowie wáſſy beda ſie
tułáć po puſzczey cżterdzieśći lat/ á ponio
ſą ná ſobie cudzołoſthwo wáſſe/ dokad
Ezech: 4. niezgnią śćierwy oycowſkie ná puſzczey:
według liczby cżterdzieśći dni/ przez kto
reśćie wyſpiegowáli ziemie: Rok zá ieden
dzień będzie policżon. A cżterdzieśći lath
będźiećie cierpieć zá grzech wáß/ á poczu
ieće pomſte moie/ że iákom mowił/ thák
vczynie temu mnoſtwu nagorſſemu/ kto
re powſtáło przećiwko mnie: Ná tey pu
ſzczy vſtánie y zemrze.
Pſal: 94. Zle przekl
Wſſyſtcy tedy oni mężowie/ kthore był
poſłał Moiżeß ku wyſpiegowániu ziemie/
á ktorzy wroćiwſſy ſie/ przywiedli ku ſſe
rániu wſſyſtek lud przećiwko niemu/ gá
niąc one ziemie y w właczáiąc iey/ iákoby
1. Cor: 10. Hebre: 3. Iuda. 10. była niedobra/ pomárli/ y ſkaráni ſą przed
obliczność ćia Páńſką. Thylko Jozue ſyn
Nun/ y Káleb syn Jefonow/ cí żywi zo
ſtáli/ ze wſſyſtkich onych ktorzy byli poſła
ni/ áby wyſpiegowáli ziemie.
Deute: 1. I mowił Moiżeß wſſyſtkie te ſłowá/ ku
wſſemu ludu Iſráelſkiemu/ płákał thedy y
żałował lud bárzo. Alić otho ráno wſtaw
ſſy/ wſtąpili ná wierzch gory/ y rzekli: Go
towiśmy wſtáwić ná to mieſce/ o kthorym
nam Pan mowił: bośmy (odmáwiáiąc
tám iść) zgrzeſſyli. Rzekł im Moiżeß: I
przecż przeſthępuiećie Przykázánie Páń
ſkie/ co wam nigdy niewynidźie ná dobre:
nie wſtawayćie áni chodźćie/ ábowiemći
niemáż Páná Bogá ſwámi: byśćie lepak
niepádli przed nieprzyiaćielmi wáſſymi.
Máćie przed ſobą Amálechity y Chánáneyczyki/ gich mieczem będźiećie porażeni/
przeto żeśćie niechćieli vſłuchać Páná á
ni będzie Pan ſwámi.
Przedſie oni iáko ſlepi/ wbiegli ná wie
rzch gor. Ale Archá teſtámentu Páńſkie
go y Moiżeß/ nie wyßli z obozu. Przyćiągnął thedy Amálechites y Chánáneyczyk/ kthó
rzy mieſzkáli ná gorách/ á bijąc y ſiekąc ie/
gonili gich aż do Hormá.

Cap. 15.

Co mieli offiárowáć przyßedſſy do ziemie obiecá
ney/ pomſtá pyſſnych/ Kámionuia cłowieká kthory
w Sobbotę drwá zbierał/ o podołkách dla pámięci
przykázánia Bożego.



MOwił zás Pan do Moiżessá/ temi słowy: Mow do synow Izráelskich/ á rzecż im: Gdy wnidziećie do ziemie mießkánia wássego/ ktorą ia wam dam/ á vczynili byśćie Pánu offiárę zupełną/ ábo też spokoyną/ pełniąc obietnice/ ábo dobrowolnie offiárniąc dáry/ ábo w vroczyste świętá wásse paląc wonią naprzyiemnieyssą Pánu/ thedy bedźiećie offiárował ábo z wołow ábo z owiec.

Leuiti: 2. & 6.

Kthobykolwiek offiárował offiárę wiecżną ábo chlebową/ niechay ofiárnie máki białey dźiesiąty dźiał miáry Effi/ skropioney oleiem/ tho bedźie czwarta cześć miáry ktorą zową Hin: A wino ktemu ná offiárę Napoyną bedźie ofiárował/ trzeći thakież dźiał theyże miáry/ przy zupełniey ábo Wiecżney offierze. Przy káżdym Báránku: y przy Báránie vczyni chlebowa offiárę/ dwá dźiały dźiesiąthe białey máki/ kthora by byłá pokropioná trzecią częścią miáry Hin Oleiu/ takież y Winá ná offiárę napoyną/ trzecią cześć teyże miáry niechay offiárnie/ ná wonią bárzo przyiemną Pánu.

Ale kiedy z wołow vczynić zupełną ábo też żywą ofiárę/ ábyś spełnił coś ślubił/ choć też spokoyną offiárę: daß z káżdym wołem białey máki trzy dźiesiąte dźiały/ záláney oleiem/ ktoreᵒ bedźie połowicą miáry Hin: I wino takież ku offiárom napoynym podtaż miára/ ku offiárowániu woniey nawdzięcżnieyssey Pánu. Ták vdźiałáć przy káżdym Wole/ Báránie/ Báránku/ y Kozle. Ták domacy iáko y przychodnie á gośćie/ tym porządkiem offiárować bedą tákowe offiáry. Jedno przykazánie bedźie y sąd ták wam iáko przychodniom ziemie.

I Mowił Pan do Moiżessá rzekąc: Mow synom Izráelskim/ á rzeczeß do nich/ Gdy przyidźiećie do ziemie kthorą wam dam/ á bedźiećie ieść chleb thám teyże kráiny/ oddźielićie pierwotne rzeczy Pánu z pokármow wássych: Jáko z Gumien pierwsse vrody oddźiáłáć bedźiećie/ ták y z pokármow dáćie pierwociny Pánu.

Exodi. 23. Deute: 8. Leuiti: 23.

Jeślibyśćie przez niewiádomość przestąpili cokolwiek stych rzeczy kthore Pan mowił y przykazał wam przez Moiżessá/ od onego dniá iáko począł wydáwáć przykázánie/ aż do teᵒ czásu y dáley/ á zápámiętáłoby wsstko mnostwo vczynic: ofiárnie ciełcá z stádá/ offiárę zupełną ku woniey nawdzięcżnieyssey Pánu/ á przytym offiárę zbożną y Napoyną/ iáko iest temu obyczay/ y kozłá takież zá grzech. Tedy bedźie sie modlił kápłan zá wsśćiek z Bor ludu Izráelskiego/ á bedźie im odpuszczono/ Bo nie z vmysłu zgrzeszyli/ wsákże iednák beda offiárować wonne rzeczy y kádzić Pánu/ zá sie y zá grzech á omylenie swoie. I bedźie odpuszczono wssemu ludu Izráelskiemu y przychodniom kthorzy mießkáią sinimi/ bo grzech iest wssystkiego ludu przez niewiádomość.

Jam za się

Leuiti: 4.

A iesliby sam ieden człowiek co przez niewiádomość z grzessył/ offiárować bedźie kozłątko iednoroczne zá grzech swoy/ á bedźie sie zá nim modlił kápłan/ że zá niewiádomością swą zgrzessył przeciwko Pánu: y vprosi á otrzyma mu odpuszczenie/ á bedźie mu odpuszczono. Ták Domakom iáko y przychodniom/ iednoż práwo bedźie/ gdyby przez niewiádomość zgrzessyli.

Hebre: 10.

Człowiek ktoryby zgrzessył przez swą pychę swowolnie á wiádomie/ bądź domák bądź też przychodzień/ że sie przeciwko Pánu krnąbrnym á skrzetnym sthawił/ záginie z ludu swego. Abowiem słowo Páńskie wzgárdził/ á przykázánie iego przestąpił: á przeto záginie/ á poniesie nie práwość swoie.

I stałosie gdy byli synowie Izráelscy ná puszczey/ náleźli człowieká á on zbiera drwá w Sobbotę/ y przywiedliᵒ do Moiżessá y do Aaroná y do wssystkiego ludu. Ontáli go wsádzić do każni/ niewiedząc co nim mieli dziáłáć. I rzekł Pan do Moiżessá: Smiercią niechay vmrze then człowiek/ Niechay go kámieńmi vkámionuią wssysthcy ludzie zá obozem. I gdygo wywiedli precż/ vkámionowáliᵒ/ y ták vmárł iáko przykazał był Pan.

drwa wyjęto

Leuiti: 24.

Deute: 22.

I rzekł Pan do Moiżessá: mow synom Izráelskim/ y rzecż im: Niechaj sobie pocynią bramy v dołu/ ná kráiach dolnych płaszczow swych/ przyssywáiąc ná nich tkánice z modrego iedwabiu: ná ktore gdy pozrzą/ żeby wspámiętáli ná wssystkie przykázánia Páńskie/ áby sie nie dáli vwodzić ámi śli zá myßlámi swemi/ á oczy ich áby nie szukáły z wielą á rozlicżnych rzeczy. Ale rádnieć áby pámiętáli ná przykázánie Páńskie y pełnili ie/ áby byli Swiętymi Bogu swoiemu. Ja Pan Bog waß/ ktorym was wywiodł z ziemie Egyptskiey ábych był Bog wáß.

Cap. 16.

Chore/ Datán/ y Abiron/ rozrzuch miedzy ludźmi vczynili/ y pożárłá ziemiá żywo lud iny przywaláiący im/ á śmiertelnym ogniem spalił/ tudzież y inych ssemrzących cżternaśćie tysiąc y siedm set.

Ecclc: 45.

PRzeć oto Chore syn Jsuárow synáKáátowego/ spokolenia Lewi: I Dátán z Abironem synowie Eliáb/ Hon thakież syn

Feletow

Felethow z pokolenia Ruben/ powsthali przeciwko Moizessowi/ y inych ta kież synow Jsráelskich dwieście á piećdziesiath mežow zacnieyssych miedzy ludem/ ktorych też do Rádi gdi wiec bywáli potrzebá wtasnymi imiony przyzywano. Á gdy sie ták zástáwili przeciwko Moizessowi y Aaronowi/ ieli mowić do nich/ Mieyćie ná tym dosstć/ że wssystek zbor iest z ludzi swietych á miedzi nimi iest Pan: przecż że sie wynośćie á przektádaćie nád lud Páński:

Ecclc: 45. Iude. 1. 1. Cor: 10. Exodi. 19.

Co gdy vsłyssał Moizeß/ vpadł ná oblicże swe: y mowił do Chore y do wssystkiego mnostwá/ rzekąc: Ráno tho okaże Pan/ ktorzy kniemu przystussáia/ á swiete przytuli ksobie/ á ktorych wybierze sobie przybliżasie kniemu. Vczyńćieß tedy ták/ Weß káżdy Turybularz swoy Ty Chore y wssytcy ći ktorzy przy tobie stoią: á nákładwssy iutro wnie wegla/ włożćieß ná nie kádzidło przed Pánem. A ktoregoć kolwiek wybierze/ ten bedzie swietym: Bárzo sie wynośćie synowie Lewi.

dazna cie

Jrzekł záś do Chore: Słuchayćie synowie Lewi: Máłoß wam ná tym że was od dzielił Bog Jsráelski od inego ludu swego y przyłączył ksobie/ ábyśćie mu posługowáli w przybythku/ á żebyśćie stali przed mnostwem ludu y służyli mu: Przetho by was ksobie przyiał/ y wssystkie bráty twe syny Lewi/ ábyśćie też sobie y kápłáństwo przywłaszczáli: á wssystko zgromádzenie twoie áby sie przeciwko Pánu zástáwiło: A co iest Aaron że semrzećie przeciwko nie mu: Czemu szemrzećie

Num: 3.

Postał tedy Moizeß áby mu przyzwano Dathána y Abirona syny Eliabowe. Ktorzy odpowiedzieli: Nie powdziemy: ießcże sie máło tobie zda yżeś nas wywiodł z ziemie Egyptskiey/ ktora oplywáiąca mlekiem y miodem/ żebyś nas pomorzył ná puszczy/ aż ießcże chceß pánować nád námi: Wprawdzie iednák w wiodłeś nas do ziemie oplywáiącey práwie rzekámi mleká y miodu/ y nadałeś nam wdzierżáwe rol y winnic. Czyli ießcże y oczy nam chceß wytupić: niepowdziemy.

Dathan

Num: 13.

Srogo

Rozgniewawssy sie okrutnie Moizeß/ rzekł do Páná: Nie páthrz áni przyimuy offiar ich. Ty wieß Pánie żemći y Osiekł od nich nigdy nie wźiął/ ánim żadnego snich nigdy nieobráził. Jrzekł do Chore: Thy y wssysthcy kthorzy sa sthoba/ stoyćie iuthro osobno przed Pánem/ á Aaron takież osobno. Weźmiż káżdy z was Kádzielnice swoie z węgliem/ y nákładzie kádzidłá offiáruiąc Pánu dwieście á piećdziesiąt Kádzielnic/ Aaron też niechay trzyma Kádzielnice swoie. Wźieli tedy káżdy snich Turybularze swoie/ y wegla nakładli/ y kadzidła nasypali/ sthoiąc w drzwi Przybytkowych/ pospołu z Moizessem stał Aaron. Zebrał też był Chore przeciwko im wssystek zbor ku drzwiam Przybytkowym: Jvkazáłá sie wssystkim chwałá Páńska.

Kadzidła

Jmowił Pan do Moizessá y Aaroná/ tymi słowy: Oddzielćiesie od thego zgromádzenia/ że ie wnetże wygłádze. Ktorzy vpádli ná oblicże swoie/ y rzekli: Namocnieyssy Boże (ktory iesteś Bog) duchow wssystkiego ciáłá/ wiec gdy ieden zgrzeßy/ náprzeciwko wssytkim gniew twoy powstánie: Jrzekł Pan do Moizessá: Przykaż wssystkiemu ludu/ że sie odłączy/ á odstąpi od namiotow Chore/ Datáná/ y Abirona.

tim trzem

Wstał tedy Moizeß/ y ssedł ku Datánowi/ y Abironowi/ á zánim ßli stárßy ludu Jsráelskiego/ y rzekł do tłuszcże: Odstąpćie od namiotow ludzi niepobożnych/ y nietykayćie sie żadney rzeczy kthora ich iest/ ábyśćie nie byli zachwaceni w grzechách ich. A gdy odstąpili od namiotow ich wkoło/ Dathán y Abiron wyssedßy/ stháli we drzwiách Namiotow swoich/ z żonámi y z dziećmi/ y ze wssystkim thowárzystwem swym.

Jrzekł Moizeß: Po thym poznáćie że mie Pan posłał/ ábych czynił the wssysthkie rzeczy kthore widzićie/ á żem sam z serca swego gich nie mowił: Jeßliże śmiercią ludzką pospolitha zemrą/ á náwiedzili ie/ plaga kthora gi inssze pospolićie náwiedza: nie posłał mie iest Pan: Ale iesli nowa rzecż Pan vdziáłá/ iżby ziemiá otworzywssy sie pod nimi/ pochłonęłá ie/ ze wssystkim ich státkiem/ á żywo by z sthąpili do piekłá/ poznáćie żeć błużnieli á zrußáli sie przeciwko Panu.



Chnet ták iedno skoro przestał mowić/ rozstąpiłá sie ziemiá pod nogámi ich/ á otworzywssy vstá swe/ pożarłá ie z namioti y ze wssitkim státkiem ich: Jżywo z stąpili do piekłá/ zákryći ziemia/ y zginęli z posrzodku zboru. A wssystek lud Jsráelski kthory stał

Deute: 11. Nume: 26. Psal: 105.

Ziemia ie po łá

około/ vciekł słysząc krzyk tych ktorzy się
zápádáli/ mowiąc: By tepák y nas ziemiá
nie pożárłá. Ale y ogień zstąpił z niebá od
Páná/ y spalił dwie ście y pięćdziesiąt me-
żow/ ktorzy offiárowáli zápal.

I mowił Pan do Moiżessá/ rzekłac:
Przykaż Eleázárowi synowi Aaroná ká-
płaná/ áby zebrał kádzielnice/ ktore leżą
ná pogorzelisku/ á ogień y tám y sám nie-
chay rozmiećie/ ábowiem poświecone są
śmiercią grzesznych ludzi: á niech ie spuści
na blachy/ á przybiie do ołtarzá/ przetho
że offiárowano w nich kádzidło Pánu/ á
poświecone są/ aby nánie pátrzáli ná zná
mie y ná páměiątkę synowie Izráelscy.

Pozbierał tedy Eleázár kápłan kádziel
nice miedziáne/ w ktorych offiárowáli ci
ktore ogień popalił: y náczynił z nich blach
y przybił do ołtarzá: żeby pothym mieli sy-
nowie Izráelscy vpominek/ áby potym żá
den nieprzystępował cudzy/ y ktoryby nie
był z plemienia Aaronowego/ offiárował
zápal á kádzić przed Pánem/ by się mu ták
nie stáło iáko Chore y tym ktorzy z nim by
li/ bo ták mowił Pan do Moiżessá.

Potym drugiego dniá/ ssemráło wssyst-
ko mnostwo synow Izráelskich przeciwko
Moiżessowi y Aaronowi/ mowiąc: Wyś-
cie pobili lud Páński. A gdy się iuż wszczy-
nał rozruch y trwogá z krzykiem/ Moiżeß
z Aaronem vciekł do Przymierza. Do kto
rego gdy weßli/ zákrył gi obłok/ y vkazáłá
się im wielmożność á chwałá Páńska. I
rzekł Pan do Moiżessá: Wynidźcie z pośr
zodku tego mnostwá/ therazże ie wygłá-
dzę. A gdy leżeli ná ziemi/ rzekł Moiżeß do
Aaroná: Weźmi Thurybularz/ á nábraw-
szy ogniá z ołtarzá/ włoż kádzidło nań/ á
bież wskok do ludu/ ábyś się modlił zá nie
mi: Abowiem iuż wyszedł gniew od Páná/
á karánie moc bierze. Vczynił tho Aaron/
bieżał w posrzodek ludu/ ktory iuż był o-
gień spalił/ y offiárował wonne rzeczy/ á
stoiąc miedzy vmárłemi y żywemi/ modlił
się zá ludem/ y vstáłá oná kárá. A tych kto
re iuż był ogień spalił/ było czternaśćie ty-
sięcy y siedmset/ procz tych ktorzy pogine-
li w rozruchu Chore. I wrocił się Aaron
do Moiżessá ku drzwiam Przybytku przy
mierza/ gdy iuż do końcá przestáłá kárá
Bożá.

Sapie: 18.
Danie: 3.

Cap. 17.

Wźiete roßczki ode dwunaśćie Xiążąth Izráel-
skich/ tylko Aaronową zákwitłá y owoc dałá/ y zcho
wáná iest do Przybytku Bozego.

I Mowił Pan do Moiżessá/ tymi
słowy: Mow do synow Izráel-
skich/ y weźmi od nich roßczki/ z
káżdego pokolenia iedne/ od wssy-
stkich Xiążąth dwánaśćie rożdżek/ á ná
káżdego rożczce nápisseß imie tego poko-
lenia z ktorego iest: A imie Aaronowe bę-
dzie w pokoleniu Lewi: á iedná rożczká
wssystkie ich fámilie ná sobie będzie mieć
nápisáne: I postáwiż ie w Przybytku przy
mierza przed Swiádectwem/ skąd będę
mowił do ciebie: ktorego stych sobie wybio
re/ tego rożczka zákwitnie/ y odwroce od
siebie żáłoby synow Izráelskich/ ktorymi
przeciwko wam ssemrzą.

Hebre: 9.

Mowił tedy Moiżeß te rzeczy do synow
Izráelskich/ y dáły mu wssystkie Xiążętá
rożczki/ ieden káżdy z pokolenia swego: I
było rożdżek onych dwánaśćie/ krom ro-
żczki Aaronowey. Ktore rożczki gdy posta-
wił Moiżeß przed Pánem w Przybythku
swiádectwá/ názáiutrz przyssedł y nálazł/
yż rożczká Aaronowá zákwitłá w poko-
leniu Lewi: y ná pęczniawssy pąkowie stey
rożczki/ wypuściło z siebie kwiatki/ ktore
kwiatki gdy się iuż liście rozrosło/ záwią-
záły się w Migdały. Wyniosł thedy Moi-
żeß wssystkie rożczki z Przybythku od ob-
liczności Páńskey/ do wssystkiego ludu sy-
now Izráelskich/ y ogladały/ y wźiął káżdy
rożczkę swoie.

Ecclc: 25.

Thedy rzekł Pan do Moiżessá: Wnieś
záś rożczkę Aaronową do Przybytku swiá
dectwá/ á thám niech będzie chowaná/ ná
znák ssemrliwych á skrzetnych synow Izrá-
elskich/ áby ták przestáli nárzekánia ich/
by potym nie poginęli. I vczynił ták Moi
żeß iáko był przykazał Pan. Rzekli tedy sy-
nowie Izráelscy do Moiżessá: Otho się iuż
nas vmnieyssyło/ wssyścy záginiemy: kto
iedno przystąpi do Przybytku Páńskiego te
dy vmrze: wiec aż do końcá wssyscy zági-
niemy?

I. Reg: 2.

Cap. 18.

O pracy y stroiach Lewitow/ pierwocinach y offiá-
ry káptanom/ á dziesięćiny Lewithom náznáczone/
ktorzy záś stych dziesięćine dawáli Aaronowi.

RZekł Pan do Aaroná: Ty y sy-
nowie twoi/ y dom oycá twe-
go stoba/ poniesiećie nieprá-
wość Swiątnicze: á ty y synowie twoi pospołu/ poniesiećie grzechy ká-
płáństwá wássego/ ále y brácia twoie z po-
kolenia Lewi/ y Berło oycá twego weźmi
z soba/ á niechay pogotowiu będą przy to-
bie/ y niech ci posługuią: A thy y synowie
twoi/ będziećie służyć w Przybytku swiá-
dectwá. A będą Lewitowie straż trzymáć/
ná roskazánie twoie/ przy wsselkiey spra-
wie Przybythku swiádectwá: iedno wszy-
thák/ áby do naczynia Swiątnice áni do
ołtarzá nie przystępowáli/ by lepák y oni

Numc: 3.

Deute: 18.

nie pomárli/y wy nie zginęli pospołu. Ale niechay będą sthoba/ á niech czuią wnocy strzegąc Przybytku/ y przy wssystkich Obrzędach iego: Żaden obcy niechayśie nie miessa miedzy was. Żadan

Czuyćie strzegąc Swiątnice/ y przy stużbie Ołtarzowey/ áby nieprzyssędł gniew Boży ná syny Jsráelskie. Datem ia wam bráty wásse Lewity/ ze śrzodku synow Jsráelskich/ á datem ie zá dar Pánu/ áby postugowáli w potrzebach Przybytku iego. A ty y synowie twoi/ strzeżćie káptáństwá wássego/ y tego wssystkiego co ku stużbie ołtarzowey przystussa./ a co iest zá zasłoną/ przez káplany tylko będą spráwowáne. Jeślize kto cudzy przystąpi/ zábity będzie. Zabit będzie

Leuiti: 6. I mowił Pan do Aaroná: Otom ći dał straż pierwocin moich. Wssystkie rzeczy ktore bywáią poświącáne od synow Jsráelskich/ datem tobie y synom twoim zá wyrzad káptáński/ práwem wiecznym. A ták the rzeczy będzieß brat/ stych ktore są poświecone y ofiárowáne Pánu. Wsselka ofiárá chlebowa á sucha y cokolwiek mi bywa offiárowano zá grzech y zá niedbálstwo/ cokolwiek stáwa sie Naświetsse/ to twoie y synow twoich będzie. Będzieß the rzeczy iadł w Swiątnicy: Męszczyzná tylko tho będzie ieść bo * tobie poświecone iest.

* Pánu. Leuiti: 7. A pierwsse lepak vrody ktore slubuią y offiáruią synowie Jsráelscy/ them dał tobie/ synom/ tudzież y corkam twoim/ práwem wiecznym: kto czystym będzie w domu twoim/ the rzeczy może ieść. Co nalepssy oley/ wino/ zboże/ y cokolwiek z pierwocin offiáruią Pánu/ tobiem dał: wsselkiego zboża pierwssy vrodzay/ ktory kolwiek ziemiá z siebie dáie/ á bywa offiárowano Pánu/ ná twe potrzeby sie dosthána: kto czysty iest w domu twoim/ będzie tych rzeczy pożywał. Czysti

Exo: 34. Cokolwiekby slubili dáć Pánu synowie Jsráelscy tho twoie będzie. Cokolwiek będzie pierworodnego ze wssystkiego ćiátá/ ktore offiáruią Pánu/ bądź z ludźi/ bądź z bydłá/ do tego wssystkiego práwo maż: tylko tym sposobem/ ábyś zá pierworodnego człowieká/ pieniezna zapłáte brał: á zwierze nieczyste kazał odkupić: ktorego wypłácenie będzie po iednym kśiężycu/ płáćią *lotow srebrá/ ná wagę Swiątnicą. Lot dwádzieśćiá hálerzow wsobie niesie. A pierworodne z wołow z owiec z koz/ nie daż odkupowáć/ ábowiem poświącone są Pánu: tylko krew ich wyleieß ná ołtarz/ á tłuste spáliż ku woniey nawdzięcznieyssey Pánu. Ale mieso tobie ku vżytku powdzie/ iáko y Mostek poświecony y łopátká práwá twoie będą. Wssystkie pierwsse vrody/ ktore offiáruią synowie Jsráelscy Pánu/ datem tobie y synom y corkam twoim/ práwem wiecznym. Przymierze á vmowá Soli/ wieczne iest przed Pánem/ thobie y synom twoim.

Deute: 18. Ezec: 44. I rzekł Pan do Aaroná: W ziemi synow Jsráelskich niebędźiećie mieć żadney dźiedźiźwy/ áni będźiećie mieć żadney częśći swey miedzy nimi: Ja iestem część y dźiedźictwo twoie w posrzodku synow Jsráelskich. A synom Lewi zá dźiedźiźwę/ datem wssystkie dźieśięćiny synow Jsráelskich: zá służbę ktorą máią w Przybytku przymierza: áby wiecey iuż nie przystępowáli synowie Jsráelscy do Przybytku/ áni sie dopuszczáli grzechu śmiertelnego: sámi tylko synowie Lewi niech mi służą w Przybythku/ y grzechy ludzkie noszą. A to im będzie práwo wieczne w národźiech wássich. Nic wiecey niebędą wdźiedźiźwie swey mieć/ przestáną á będą mieć dosyć ná dźieśięćinach/ ktorem ná pożywánie y ná potrzeby ich oddźielił. Iosue. 13. Actu: 4.

I mowił Pan do Moiżessá/ thymi słowy: Opowiedź á Przykaż Lewitom/ Gdy weźmiećie dźieśięćiny od synow Jsráelskich ktorem wam dał/ offiáruićież z nich pierwociny Pánu/ tho iest/ dźiesiątą część dźieśięćiny/ áby wam tho poczytano zá offiárowánie pierwocin/ ták zgumien iáko z prasy: y że wssystkich rzeczy/ ktorych bierzećie pierwociny/ będźiećie offiárowáć pierwociny Pánu/ y dáćie ie Aaronowi káplanowi. Wssystkie rzeczy ktore offiáruiećie z dźieśięćin/ y w dáry Pánu oddźielićie/ nalepsse y nawybornieysse będą.

I rzeczeß im: Jesli będźiećie co wybornieysse y nalepsse rzeczy offiárowáć z tych dźieśięćin/ będzie wam poczytano iákobyście dáli pierwociny z gumná y spráwy: A będźiećie ie ieść/ ná wssech mieścach wássych/ ták wy sámi iáko y czeladź wássá: bo iest myto zá służbę/ ktorą służyćie w Przybytku swiádectwá. A nie będźiećie grzeszyć tym/ wybornieysse y tłustsse rzeczy sobie zá chowywáiąc/ byśćie niesplugáwili offiar synow Jsráelskich ábyśćie nie pomárli.

Cap. 19.

Z popiołu Jálowicey/ owatey spalonej/ czynione wody oczyśćiánia/ ktorych ná rozmáite potrzeby y oczyśćiánia/ vżywano.

* Siklus. Exodi: 30. Nume: 3. Leuiti: 27. Ezech: 45. WIowił Pan do Moiżessá y Aaroná rzekąc: Ten iest postępek á nabożeństwo offiáry Bydlęcey żywey ktorą posthánowił Pan. Przykaż synom Jsráelskim áby przywiedli do ćiebie krowę lissowátą dorosłą/ á żeby ná niey niebyło żadney mákuły á zmázy/ y ná ktoreyby niepostáło iárzmo y oddaż ią Eleázárowi káplanowi/ ktory

Hebre: 13

wywiodssy ia z obozu/ zábije ia przed oblicznoścĩa wssyſthkich/ á omoczywſſy pálec we krwi iey/ pokropi ſiedmkroć ku drzwiam Przybythkowym/ pothym ia ſpali gdzie wſſyſſcy ná tho pátrzyć beda/ wrzuciwſſy w ogień ták mieſo y ſkore/ iáko krew y táyná: Drewno przytym Cedrowe/ y Hyzop/ y Kármázyn dwá kroć bárwiony/ wrzuci káplan do ogniá/ w ktorym Krowá gore. Thoß pothym omywſſy ßáty y ciáło ſwe/ wnidzie záś do obozu/ a ſplugáwionym bedzie aż do wieczorá:

Exo: 29. Leui: 4.

Też y on ktory ia palił omyie takieß ßáty y ciáło ſwoie/ á nieczyſthym bedzie aż do wieczorá. Popiot lepak tey krowy ſpalonej/ zgrzenie y zbieze maż czyſti/ y wyſipie gi zá obozem ná mieſcu nachedoſſym/ áby był mnoſtwu ſynow Iſráelſkich ná ſtraża/ y do wody ku pokra pianiu: bo tá krowá ſpalona ieſth zá grzech: A gdy iuż ſpierze odzienie ſwoie ten ktory nosił popiot oney krowy/ nieczyſtym bedzie aż do wieczorá. A beda tho mieć ſynowie Iſráelſcy/ y przychodnie ktorzy mieſkáia miedzy nimi/ ſwiethe prawem wiekuiſtym.

Heb: 9.

Ktoby ſie dotknał człowieká vmárłego á przetho był nieczyſtym przez ſiedm dni/ pokropi ſie ta woda trzećiego y ſiodmego dniá/ tedy ták czyſtym ſie ſtánie: Jeſliby ſie trzećiego dniá niepokropił/ ſiodmego nie bedzie mogł być oczyßczony. Wſſelki ktory by ſie dotknał człowieká vmárłe/ á niepokropiłby ſie ta woda zmieſſána ſpopiotem ſplugáwi Przybytek Páński/ y záginie z ludu Iſráelſkiego: bo ſie woda oczyſczáiąca niepokropił/ nieczyſtym bedzie/ y zoſtanie nieczyſtość iego ná nim.

Nume: 31. Eccle: 34. Agg: 2.

Tho ieſt práwo o człowieku kthory vmrze w námiećie: Wſſyſthcy ktorzy wnidą do Namiotu iego/ y wſſyſtkie ſprzety ktore tam ſą/ przez ſiedm dni plugáwe beda. Naczynie ktore niema ná wierzchu wieká ábo przykrywádłá iákiego/ nieczyſte bedzie Jeſliſie kto dotknie człowieká zábitego ná polu/ ábo też ſwa ſmiercia vmárłego/ bádz też kośći álbo grobu iego/ nieczyſtym bedzie przez ſiedm dni.

Pſal: 50.

Thedy wezmą popiołu krowy oney zá grzech ſpaloney/ á ná ten popiot w naczynie iákie náleia ciekącey wody: wkthorey tho wodzie omoczywſſy człowiek czyſty Jzop/ pokropi nią wſſyſtek namioth/ y wſſyſtkie ſprzety/ y ludzie tákowa zaráża ſplugáwione: tymże obyczáiem czyſty oczyści nieczyſtego trzećiego y ſiodmego dniá. A ten ktory bedzie oczyſczon dniá ſiodmego/ ſam ſiebie y ßáty ſwe omyie/ á bedzie przedſie nieczyſtym aż do wieczorá.

Kto them ſpoſobem niebedzie oczyßczony/ záginie duſſá iego z poſrzodku zboru: przetho iż Swiątnice Páńſka ſplugáwił/ á nie ieſt woda oczyßczáiąca pokropiony: Bedzie to przykazanie práwem wiecznim I ten takieß ktory kropi ona woda/ ſpierze odzienie ſwoie.

Wſſelki ktorybyſie dotknał wod oczyſczánia/ nieczyſtym bedzie aż do wieczorá. Cże gobykolwiek ſie dotknał nieczyſty/ nieczyſtym one rzecż vczyni: I człowiek ktoryby ſie dotknał czego ſtych rzeczy nieczyſthym bedzie aż do wieczorá.

Leui: 17.

Cap. 20.

Mária vmárłá: ßemrzącemu ludu/ wodá z ſporu daná z ſkáły/ á Edom gdy ich przez ziemie niechćiał przepuſcić/ vdáli ſie do gory Hor/ tham Eleazár ná káplaństwo poświęcony/ á Aaron vmárł.

Vmarła maria zona moyzeſzowa

I Przyćiągneli ſynowie Iſráelſcy y wſſyſtko ine mnoſtwo/ ná puſcza Sin/ pierwſſego Krezyca: y zoſtał lud w Kádes. I vmárła tám Máriá/ y pochowaná ieſth ná tymże mieſcu. A gdy lud wody potrzebował/ zebráli ſie przećiwko Moizeſſowi y Aaronowi/ á vczyniwſſy roſthyrk/ rzekli: Day byſmy byli zgineli z brácia náſſa przed Pánem: Czemuśćie wywiedli zbor Páński ná puſcza/ byſmy y my y dobytki náſſe pomárli: Czemuśćie nam kazáli wynidz z Egyptu/ á przywiedliśćie nas ná to mieſce bárzo złe/ ná ktorym áni ſiać ſie godzi/ áni ſie figá vrodzi/ áni winnicá/ áni iábłká żiárniſte gránatowe/ á ná koniec y wody nie mamy ku piciu: y wodi niemam

Nume: 33. Deute: 1.

Nume: 16. Exo: 17.

Thedy wſſedł Moizeß y Aaron niechawſſy ludu do Przybytku przymierza/ y vpádli ná ziemie/ wołáiąc y ták mowiąc do Páná: Pánie Boże vsłyß wołánie ludu tego/ á otworz im ſkarb twoy ſtudnice wody żywey/ áby napiwſſy ſie/ przeſtało ßemránie ich. I vkazałáſie chwała Páńſka nád nimi. Mowił tedy Pan do Moizeſſá temi ſłowy: Weżmi laſke/ y ze zwi lud/ Ty y Aaron bráth twoy/ á mowćie do ſkáły przed nimi/ thedy oná wypuści ſſiebie wody: A gdy iuż wywiedzieß z ſkáły wodę/ beda pić wſſyſtcy ludzie y dobytki ich.

Exo: 17. 1 Corin: 10

Wziął tedy Moizeß liaſke/ kthora byłá przed oblicznoścĩa Páńſka/ iákomu był rozkazał Pan/ y zwoławſſy á zebrawſſy wſſyſtek lud do ſkáły/ rzekł im: Stuchayćież teraz ſkrzetni á niewierni/ A zaß ſthey ſkáły bedziem mogli wam wodę wywieść: Potym gdy podniosł rękę Moizeß/ á vderzył dwá kroć liaſką w ſkáłę/ wynikły a wypierzchnęły wody/ ták hoynie że y lud y dobytek pili ią.

Pſal: 77. 1 Cori: 10.

I rzekł Pan do Moizeſſá y Aaroná:

laſką vderzył

Deute: 1. & 31.

Exodi. 17.

Iudic: 11.

Gene: 25.

Gene: 46.

Nume: 21 1. Mach. 5.

Ezech: 25. Abdi. 1.

Deute: 2.

Exodi. 17.

Nume: 33.

Exodi. 29.

Deute: 10. & 32.

Jżeście mi nie wierzyli/ żebyście mie byli poświęcili przed syny Jsráelskimi/ iuż nie wwiedziecie tego ludu/ do ziemie ktorą im dam. Tá tho wodá iesth Odporow á Sprzeciwienia/ gdzie sie zápirali synowie Jsráelscy przeciwko Pánu/ á poswiecon iest w nich.

Tym czásem posłał Moiżeß posły z Kádes/ do Krolá Edom/ ták mowiąc: Thoć wskázuie Brát twoy Jsráel: Ty wieß wssytke nedzę á praca násse ktora sie nas trzyma/ (wieß y to) iáko weßli oicowie náßy do Egiptu/ y mießkáliśmy tám przez długi czás/ á iáko nędzili Egypthczykowie nas y oyce násse: (y to też wieß/) iákozmy wołáli do Páná y wysłuchał nas/ y posłał Angiołá ktoryby nas wywiodł z Egyptu: Othoß teraz w mieście Kádes kthore iest ná gránicách twoich/ leżymy: Przeto prosiemy przepuść nas przez twą ziemię. Nie poydziemy po rolách áni po winnicách/ nie będziemy też y wody pić z studzien twoich/ tylko że poydziemy droga pospolitą/ áni ná práwa/ áni ná lewa wykracáiąc/ thák długo poki nie wymidziemy z gránic twoich.

Odpowiedział ná tho Edom: Nie poydzieß przez moie ziemie/ ábo wiec woienie á zbroyno sie stoha podkam. Rzekli do niego synowie Jsráelscy: Wssák bitą droga poydziemy: á będziemli my ábo bydło násse pić wodę twoie/ záptáćimyć co słuszna á godna będzie: o zapłáte trudnośći y nieznáski żadney nie będzie/ tylko żebyzmy co rychley przeßli. On ná to odpowiedział: Atoli nie poydziecie. I nátychmiaßh wyciągnął przeciwko nim z zaßtępem bez liczby/ y zmocna ręką/ áni sie chćiał dáć prożbámi vchwycić y przestáć ná tym/ áby był ie przepuścił przez ziemie á gránice swoie. A przethoż ina strona sie puścił Lud Jsráelski.

A gdy sie russyli z Kádes/ przyciągnęli do gory Hor/ kthora iest ná gránicách ziemie Edom: Tám Mowił Pan do Moiżeßá tymi słowy: Niechay Aaron poydzie do ludzi swoich: Abowiem do oney ziemie nie wnidzie/ kthoram dał synom Jsráelskim/ przetho że niedowierzał vstam y słowam moim/ przy wodách Odporow y Sprzeciwienia. Weźmi Aaroná á ßnim synà ie/ dowiedzże ie ná gorę Hor. A gdy zwleczeß z oycá ßáty iego/ obleczeß w nie Eleázárá synà iego/ á Aaron będzie przyłożony/ y vmrze tám.

Vczynił thák Moiżeß iáko był Pan roßkazał/ y wßtąpili ná gorę Hor przed wßystkim mnoßtwem. A gdy zewlokł Aaroná z odzienia swe/ oblokł w nie Eleázárá iego syná. A gdy on vmárł ná wierzchu gory/ z ßtąpił z Eleázárem. Ale wßyßtek lud widząc że Aaron vmarł/ płákáli go przez trzydzieści dni we wßyßthkich Ságmiách swoich.

Cap. 21.

Lud Jsráelßki z walczył Krolá Chánáneyßkiego/ á gdy ßemráli przeciwko Pánu o drogę/ wężámi ßkárani/ á ku zábieżeniu tákiey pládze/ Miedźiánego wężá záwießono/ y vzdrowiał lud. Seon y Og Krolowie z walczeni.



Gdy vsłyßał Krol Chánáneyßki Arad/ ktory mießkał ná południe/ to iest/ że przyćiągnął lud Jsráelßki tą drogą ktorą byli ßli pptiegowie/ walczył przeciwko nim/ á zwyćiężywßy ie/ pobrał z nich plony. Tedy lud Jsraelßki záwiązawßy sie ślubem Pánu/ rzekł: Jeßliże daż nam w rękę then lud/ zburzę miáßtá iego. Thedy wysłuchał Pan żądánie Jsráelskie/ y dał im w ręce Chánáneußßá/ ktorego oni zábili y zburzyli miáßtá iego. I názwali ono mießce Horma co znáczy/ Przeklęctwo.

Ciągneli tedy synowie Jsráelßci od Hor/ drogą ktorą wiedźie ku Morzu czerwonemu/ áby obeßli ziemię Edom. I iął sobie lud cknáć/ prze drogę y prácę wielkie: y iął mowić przeciwko Pánu y Moiżeßowi: ták rzekąc: Przecżeś nas wywiodł z Egyptu/ czyli dla thego żebyś nas pomorzył ná pußczy: Chlebá niemamy/ wody niemáß/ iuż ßie brzydzi Dußá nássá tym pokármem bárzo lekkim.

A przetho Pan Bog przepuścił ná nie Węże ogniße/ ná ktorych wężow kąsánie pomárło ich wiele. Tedy przyßli do Moiżeßá/ y rzekli: Zgrzeßyliśmy/ iżeśmy mowili náprzeciwko Pánu/ y przeciw tobie: Proś Páná áby oddalił od nas węże. Modliłßie tedy Moiżeß zá ludem/ y rzekł Pan do niego. Vdziáłay węzá miedźiánego/ á podnießgo ná znák: ießli ktorego waż zágie/ á wezrzy ná tego/ żyw będzie. Vczynił thedy Moiżeß węzá miedźiánego/ y poßáwił go

ná zną

Nume: 23.

Iudic: 1. Deute: 2.

Nume: 11.

1. Cor: 10. Sapie: 16.

Exodi. 8. 3. Reg: 13. Actu: 8. Ioan: 3. 8 & 12. 4. Reg: 18.

ná známie: Ná ktorego gdy pozrzeli cí ktorych waż záiadł/ ſtawali ſie zdrowymi.

Numę: 33. Puściwſſy ſie ſtad ſynowie Iſráelſci położyli ſie w Oboth. A ſtad záś wyſſedſſy/ rozbili Namiothy ſwe w Jeábarym/ ná puſſczy ktora pátrzy ku ziemi Moábſkiey/ ku wſchodu ſłońcá. Stad ſie záś ruſſywſi przyſłi do ſtrumieniá Zareth: ktorego miechawſy położyli ſie obozem przećiwko Arnon/ ktora ieſth ná puſczy/ á wynika ná grániácách Amorrheuſſowych: Bo Arnon/ ieſth gránicá Moáb/ ktora dzieli Moábity od Amorreyczykow: Stadże ſtoi á nápiſſano ieſt w kṛiegach walk Páńſkich/ Jáko vczynił w morzu czerwonym/ ták vczyni w ſtrumieniach Arnon. Kámienye ktore ſie wyniоſſa nád wode nachilone ſą/ áby odpoczynęły w Arnon/ á żeby vſiádły ná grániácach Moábſkich.

A ſtego mieſcá vkazátáſie ſtudnia/ nád ktora mowił Pan do Moiżeſſá/ z b:erz á z wotay lud/ á dam mu wodę. Tedy ſpiewał lud Iſráelſki te pioſnkę: Wyſtap ſtudniczą Społecznie wſytcy przyſpiewáli á chwalili: To ieſt ſtudnia ktorą wykopáli kṛiążętá/ y wypráwili ią wodze mnoſtwá/ z wydawcą Praw y w kiſach ſwoich.

Wody

Szli pothym ſpuſczey do Máthaná: z Máthaná do Náhálihel: z Náhálihel do Bamoth. Bamoth lepak/ ieſth padoł w Moábſkiey kráinie/ ná gorze Fázgá/ ktora ſie chyli ku puſczey.

Nume: 20. Deute: 2. & 20. J poſtał lud Iſráelſki Posły do Seoná Krolá Amoreyſkiego/ thák mowiąc: Vśil nie cie prośimy/ dopuść nam iść przez twą ziemię: Nie vſtąpimy ná role áni ná winnice/ niebędziem thęż pić wody z wáſſych ſtudzien: poydziem ſobie krolewſką drogą/ ták długo dokąd nie wynidziemy z gránic twoich: Niechćiał im on tego dozwolić/ by miał lud Iſráelſki iść/ przez gránice iego: y owſſem zebrawſſy woyſko/ wyſſedł przećiwko nim ná puſczą/ y przyćiągnął do Jaſá/ y walczył ná przećiwko Iſráelowi.

puſc nam iſc

Deute: 29.

Amos. 2. Pſal: 134. Deute: 1. & 32. Ioſue. 24. Porázitgo tedy lud Iſráelſki y pomordował miecem/ y opánował ziemie ie° od Arnon aż do Jebok: Tudzież y ſyny Ammon/ ktorzy wielką á ſilną ſtras mieli ná gránicách Ammoñſkich. Zdobywał thedy lud Iſráelſki wſſyſtkie miáſtá Ammorreyſkie/ y mieſkáli wnych: iáko w Hezebon y w miáſteczkach y w wioſkach iego. Miáſtho Hezebon było Seoná Krolá Ammorreyſkiego ktory walczył przećiwko krolowi Moábſkiemu: y opánował wſſyſtkę ziemie iego/ y to co iedno kniemu náleżało/ aż do Arnon.

Stadże wyſło przyſłowie: podźćie do Eſebon/ Niech záś będzie zbudowáne y záto żone miáſtho Seonowe. Ogień wyſſedł z Eſebon/ płomień z miáſteczká Seon/ y ſpalił Arnon Moábithſkie/ y te ktorzy mieſkáli ná wyſſokich gorách Arnon. Biádá tobie Moáb/ záginąłeś ludu Chamos. Syny iego obrocił w vćiekánie/ á corki w iecz two krolowi Ammorrheyſkiemu Seonowi. Járzmo ich záginęło od Eſebon aż do Dibon: z prácowawſſy ſie przyſłi do Noffe/ y aż do Mádábá. J mieſkał lud Iſráelſki w ziemi/ Amorrheyſkiey.

Gene: 15.

Tedy poſłał Moiżeſz ſpiegi/ áby wyſpiegowáli Jazer: á oni miáſteczek dobyli/ y te ktorzy tám mieſkáli opánowáli. A obroćiwſſy ſie ſtli droga Bázan: J potkał ſie ſnimi Og Krol Bazán/ ze wſſyſtkim ludem ſwoim/ máiąc wolą ſie podkáć ſnimi w Edrái. J rzekł Pan do Moiżeſſá: Nieboyſie go/ bom go dał w rece twoie/ y wſſyſtek lud/ tudzież y ziemie iego: A vdziáłaż mu ták iákoś vdziałał Seonowi Krolowi Amoreyſkiemu/ ktory mieſka w Eſebon. Porázili tedy y thego Krolá/ y pobili ſyny y wſſyſtek lud iego do ſczętu/ á ſámi opánowáli ziemie iego.

Deute: 3. & 29.

Cap. 22.

Krol Moábſki Bálák/ po dwá kroć Bálaámá przyzywa/ áby złorzeczył ludu Iſráelſkiemu/ ále mu tego Pan Bog bronił/ á ná koniec Angiot go zgromił á Oſłicá przemowiłá.



RVſſywſſy ſie y ćiągnawſſy ſtad ſynowie Iſráelſcy/ położyli ſie ná polach Moábſkich wrowni gdzie zá Jordanem leżáto miáſto Jerycho. Widząc tedy Bálák ſyn Seforow thо wſſyſtko co Iſráel był vczynił Krolowi Amoreyſkiemu/ á że ſie go iuż liękáli Moábitowie/ á że im zdołáć nie mogli/ rzekł do ſtárſſych z ludu Mádyáńſkiego: Lud ten Iſráelſki nieináczey wygłádzi te wſſyſtkie ktorzy mieſkáią w náſſych kráinách: iedno iáko Wół zwykł trawę przy korzonkách vrywáć á ziádáć. A ten był ná on czás Krolem Moábſkim.

Ioſue. 24.

Wiere mowiem

Poſłał

Numer: 33. Deute: 3. 2. Petr: 2.

Poslat thedy posły do Bálaámá wießczká syná Beorowego/ kthory mießkał nád rzeką ziemie synow Ammonowych/ żeby go przyzwáli á mowili do niego. Otho wyssedł lud z Egypthu/ kthory przykryt wssystke ziemie/ leżąc przećiwko mnie A przeto przyds (do mnie) á złorzecz ludu themu/ bo mocnieyssy iesth nizli ia/ áwo bych go mogł iáko pochodzić á porázić/ y wyrzućić á wygnáć z ziemie swey. Bo tho pewnie wiem/ że ten komu Bogosłáwisz/ bogosłáwionym iest/ á przeklętym/ náko go przeklectwo swe obroćisz.

Pro czno się kusic

Szli oni stárssy Moábści/ tudzież y stárssy Mádyáńści/ niossąc wreku zapłátę zá złe rzeczenie. A gdy przyßli do Bálaámá/ á powiedzieli mu wssystkie słowá Bálaákowe/ odpowiedział im: Trwayćie tu przez noc/ dam wam pothym odpráwę iáko mi Pan roskaże.

pewnie

A gdy oni pozostáli v Bálaámá/ przyssedł Bog/ y rzekł do niego: Co chcą ći ludzie v ćiebie? Odpowiedział: Bálák syn Sefforow krol Moábski/ posłał do mnie thák mowiąc: Otho powiáda/ lud kthory wyssedł z Egyptu przykrył wierzch ziemie/ á ták przyds á złorzecz mu/ áwo bych ie iákokolwiek mocna ręka mogł odegnáć á wypędzić. Rzekł potym Bog do Bálaámá/ Niechodź snimi/ áni złorzecz ludu temu/ bo iest Błogosłáwiony.

On wstawssy ráno rzekł do onych Kriążąt: Idźćie do ziemie wássey/ bo mi Bog zákázał iść swámi. Wroćiwssy sie Kriążętá/ rzekli Bálaákowi: Niechćiał Bálaám iść snámi. Thedy on záś dáleko y wiecey y zacnieyssych posłał/ niżli pierwey. Ktorzy gdy przyßli do Bálaámá/ rzekli: Thák ći wskázuie Bálaák syn Sefforow/ nie ociągayśie byś niemiał do mnie przyiáchać/ bom iest gotow wczćić á vważyć ćie/ á co iedno záchceß thedyć dam: tylko przyds á złorzecz ludu temu.

Nume: 24. bi dał zło ła

Odpowiedział Bálaám: By Bálák dał mi peten dom swoy srebrá y złotá/ niemoge odmienić słowá Páná Bogá moiego/ ábych ábo wiecey ábo mniey miał mowić. Prosse pozostańćie też tu przez the noc/ á bych sie mogł dowiedzieć/ co mi zá odpowiedz Pan da. I przyßedł Bog do Bálaámá wnocy/ á rzekł do niego: Jesli ći ludzie przyßli po ćie/ wstań á idź z nimi: ále ták ábyś tylko coć roskáże czynił.

idź z nimi

Wstał Bálaám ráno/ á osiodławssy oslice swa iáchał snimi. I rozgniewał sie Bog. Thedy stáhnął Anglot Páński ná drodze przećiwko Bálaámowi/ ktory siedział ná oslicy/ á miał soba dwoie páchołath. Vzrzawssy oslicá Angiotá Páńskiego á on stoi ná drodze z gołym mieczem/ z stápitá z drogi/ y ßtá polami. Ktorą gdy Bálaám bił/ á chćiał ná drogę náwieść: zástáwił sie Angiot w ćiásnym mieyscu/ miedzy dwiemá ścianámi/ kthoremi ogrodzono było winnice. Ktorego gdy oslicá obaczyłá/ przyćisnęłá sie do ściány/ y vskrzynęłá á obrázitá w nogę Bálaámá. Thedy ia záś iął bić: Ale przedsie Angiot ná mieysce weßßedßy/ gdźie iuż niemogłá vstąpić áni ná the ám ná owe strone/ zástáwił sie. A gdy záś vzrzáłá oslicá Angiotá á on przed nia sthoi/ vpadłá pod Bálaámem. On sie rozgniewawssy/ thym wiecey tukł kijem boki iey.

Bił oslicę

vpadła na ná

Otworzył thedy Pan vstá oslicy/ y ieiá thák mowić: Cożem ći vczynił? Czemuż mie thák iuż trzeći kroć bijeß? Odpowiedział Bálaám: Boś zásłużył/ á żeś vczynił á ze mnie posmiech: Bym ále miał miecz/ ábym ćie zábił. Rzekłá oslicá: Jażem nie iest bydlątko twoie/ ná kthorym zdawná zwykłeś iesdzić aż po dziś dzień? Powiedz że mi vczynitámći kiedy co tákowego? Odpowiedział Bálaám: Nigdy. Náthychmiasth otworzył Pan oczy Bálaámowi/ ták że vźrzał Angiotá stoiącego ná drodze z gołym mieczem/ y dał mu cześć á chwałe vpadßy ná ziemie. Rzekł mu tedy Angiot: Czemu po trzeći iuż kroć bijeß oslice twoie? Jam przyssedł ábym sie tobie sprzećiwiał/ ábowiem przewrotna iest drogá twoiá/ á przećiwna mnie: á by bytá oslicá nie z stápitá z drogi/ dáwáiąc mieysce zástáwiáiącemu sie/ onáć by bytá żywo zosthátá/ áleć bym był ćiebie zábił. Odpowiedział Bálaám: Zgrzeßyłem/ niewiedząc ábyś ty stał przećiwko mnie: A teraz ieślić sie tho niepodoba bym tam iáchał/ wrocę sie. Rzekł Angiot/ Idź z tymi/ ále pátrz ábyś czego inego nie mowił/ iedno coć roskaże: Jáchał tedy z Kriążęty.

Czemu ją bijesz

Coć roskaże

Co gdy vsłyssał Krol Bálak/ wyiáchał przećiwko niemu do miásthećzká Moábskiego/ kthore leży ná ostátnich gránicách Arnon. I rzekł do Bálaámá: Posłałem do ćiebie posły áby ćie do mnie wezwáli/ czemuś záraz tudzież nieprzyiáchał do mnie: Czyliś rozumiał żebym ći twey drogi niemiał zápłácić? Odpowiedział mu Bálaám: Othożem tu iesth. Mnimaßże ábym mogł co mowić inego/ iedno co mi Bog włoży w vstá moie? Jáchali tedy pospołu/ y przyiáchali do miástá/ ktore ná ostátnich krolestwá iego gránicách było.

Numer: 23.

Nábiwssy Krol Bálák wołow y owiec/ posłał ie Bálaámowi/ á Kriążętá ktorzy snim byli/ dáry. A gdy było ráno/ wiodł go ná wysoką gorę (gdźie było mieysce modły ich) Báál. S sthámtąd widział ostátecżną cześć ludu Jsráelskiego.

2. Petr: 2. Iude. 1.

Aniol z gołym mieczem

Cap.

Cap. 23.

Bláám kazał sobie siedm ołtarzow vczynić/ aby ludu złorzeczył/ ale Pan Bog złorzeczenie obrocił w Bogosławieństwo/ Potym na inā Gore/ wiodł go Krol Bálák.

TRzekł Bláám do Bálákā: Zbuduy mi tu siedm ołtarzow/ ná gotuyże thák wiele cielcow/ takież też y Bránow. A gdy vczynił według roskazánia Bláámowe/ włożyli záraz Cielcá y Bráná ná ołtarz. Tedy rzekł Bláám do Bálákā: Postoy tu ná chwileczkę przy they zupełney offierze/ aż dobieżę/ owa snā się semna podká Pan/ á comkolwiek roskaże/ powiem ći.

Num: 23.

A gdy prętko odszedł/ zábieżał mu Bog: I mowił do niego Bláám: Wywiodłem/ powiáda/ siedm ołtharzow/ á ná káżdy włożyłem Cielcá y Bráná/ Pan tedy/ włożył słowo w vstá iego/ y rzekł: Wroć się do Bálákā/ á te rzeczy będzieß mowił. Wroćiwßy się zástháł Bálákā sthoiącego przy oney offierze zupełney swoiey/ y wßystkie Kriążętá Moábskie/ z gor od wschodu: Thedy wźiąwßy przepowieść swoie/ rzekł.

Num: 22.

Bálák Krol Moábski przywiodł mie z Arán/ z gor od wschodu słońcá/ podź/ powiáda/ á złorzecż Jakobowi: pokwáp się á wyday klątwę ná lud Jsráelski. Jákoż będę złorzeczył temu/ któremu Bog nie złorzeczył: którym sposobem mam klać tego/ którego Bog nieprzeklął á nie brzydzi się im: z wysokich skał vzrzę go/ á z pagorkow obaczę go. Lud then sam będzie mießkał/ y miedzy pogány policzon niebędzie. Któżby zliczyć mogł proch Jakobow/ y dowiedzieć się początku y rodziny Jsráelowey: Niechay vmrze dussá moiá śmierćią spráwiedliwych/ y ostátnie rzeczy moie niechay będą tym (ludziom) podobne.

Num: 22.

Jrzekł Bálák do Bláámá: Coż to czyniß: Jam cię przyzwał/ ábyś złorzeczył nie przyiácielom moim/ á ty przeciw temu błogosławiß im. On mu odpowiedział: Jzaß mogę co inego mowić: iedno to co mi roskazał Pán: Rzekł tedy Bálák: Podź semna ná ine mieysce/ skąd iedne część ludu teo vzrzyß/ wßyßthkiego widzieć nie będzieß mogł/ ztámtąd że go przeklinay. A gdy go záwiodł ná mieysce bárzo wysokie/ ná wierzch gory Fázgá/ zbudował Bláám ołtarzow siedm/ á nákładßy ná nie cielcow y Bránow/ rzekł do Bálákā: Sthoy thu przy zupełney offierze twoiey/ ze poydę á wo bym się podkał z Bogiem. Kthoremu gdy Pan zászedł/ y włożył słowo w vstá iego/ rzekł: Wroć się do Bálákā/ y tho mu powiedz. Wroćiwßy się/ nálázł go stoiącego przy zupełney offierze swey/ á Kriążętá Moábskie ſnim. Tedy rzekł do niego Bálák: Coż mowił Pan?

Num: 22.

A on wźiąwßy przepowieść swoie/ rzekł: Stoy Bálaku á pilnie słuchay: Słuchay synu Sefforow/ Nie iest Bog iákoby człowiek/ áby miał kłámáć/ áni iáko syn człowieczy/ by się miał odmieniáć. A ták rzekł y nieczyni inácżey co mowił y zaß niewypełni: Ktemu tu przywiedziony ábym błogosławieństwo dał/ przeto niemogę zábronić błogosławieństwá. Niemáß Bátwaná v Jakobá/ áni widzieć obrázá bátwáńskiego w Jsráelu. Pan Bog iego ſnim iesth/ á trąbienie zwycięstwá Krolewskiego wnim. Bog go wywiodł z Egyptu/ ktorego moc podobná iest Jednorożcowi. Niemáß wrożek w Jakobie/ áni wießdźby w ludu Jsráelskim. Czásu swego będzie powiedziano: co Bog spráwił Jakobowi y Jsráelowi. Oto lud iákoby Lwicá powsthánie/ y iáko Lew się wzniesie: niepierwy się położy/ aż by pożárł tupież kthory vchwycił/ á piłby krew zábitych.

Num: 24.

Jrzekł Bálák do Bláámá: Ani mu iuż złorzecż/ áni Błogosław. Rzekł Bláám záżem ći niepowiedział/ że co mi kolwiek roskaże Pan tho vczynię: Jrzekł do niego Bálák: Chodź/ záwiodęcię ieszcze ná inssze mieysce/ ázwo snadź vpodobasię Bogu/ ábyś im sthámtąd złorzeczył. A gdy go záwiodł ná wierzch gory Fogor/ kthora się chyli ku puszczy/ rzekł mu Bláám: zbuduy mi thu siedm ołtarzow/ á nágotuy thákże wiele cielcow y Bránow. Vdziałał Bálák iáko był Bláám powiedział: I położył ná káżdy ołtarz Cielcá y Bráná.

Cap. 24.

Bláám po trzeci kroć Błogosławi y szczęśliwe rzeczy winssuie ludu Jsráelskiemu/ y o Chrystusie/ Amalechitách/ Cyneyczykach/ y Rzymiánoch wiele op powiáda rzeczy przyßłych.

TEdy iuż thedy bacżył Bláám/ że się thu Pánu podobáło áby dał błogosławieństwo ludu Jsráelskiemu: iuż wiecey nieodchodził iáko pierwey rádźić się swych czar ábo wrożek: Ale obroćiwßy twarz swą ku puszczy/ á podniosßy oczy/ vzrzał lud Jsráelski obywáiący w namiećiech/ po swych pokoleniach: y gdy iuż weń wsthąpił duch Boży/ wźiąwßy swą párábołę á przypowieść/ Rzekł: Rzekł Bláám syn Beorow/ Rzekł człowiek ktoreo * oko zámułone y zátkáne iest: Rzekł ten ktory słucha słow Bożych: kthory pátrzył ná widzenie

Num: 2 et 3, Num: 23.

* Oko otworzone.

Wſſechmogącego/ ktory vpada/ á ták ſie otwiráią oczy iego.

Ierem: 30. Jáko wielmi piękne ſą mieſkánia thwe Jákobie/ y Przybytki twoie Iſráelu: Ták iákoby ſthrumienie ciekące przez padoły drzewem obroſte/ iákoby ogrody przy rzekach wilgotne/ iáko namioty ktore poſtáwił Pan/ iákoby Cedrowie przy wodach/ Počiecze wodá z ieᵈ Kásy/ á náſienie iego będzie w wody obfithe. Będzie wynieſiony (ná krolestwo) krol iego dla Agagá/ á *będzie odiete krolestwo ieᵍ. Pan Bog go wyprowádził z Egyptu/ ktorego mocność podobna ieſt Jednoroſcżowey. Jetra pogáni nieprzyiacielie iego/ kośći ich połamią/ y ſtrzałámi podziurawią. Położywſſy ſie ſpał iáko Lew/ á iáko lwicá ktorey żáden niebędzie ſmiał przebudzić. Ktoć będzie błogoſławił/ będzie błogoſławiony: á kthoć będzie złorzeczył/ wlidzbie przeklętych będzie.

1.Reg: 15. Numc: 23. * Wynieſie ſie.

Gene: 49.

Rozgniewawſſy ſie Bálak ná Bálámá/ y kláſnawſſy rękomá/ rzekł: Przyzwałem cię ná złorzeczenie moim nieprzyiácielom á to przeciw themu/ iuż potrzeci kroć im Błogoſławiſz: wroć ſie záś do domu twego. Myſlitem cię był vczcić á vważyć wielmoznie/ ále cię Bog zbáwił tey cżći ktoram był vmyſlił. Odpowiedział Bálám Bálákowi/ Jażem niepowiedział poſłom twoim/ ktoreś do mnie poſłał/ by mi Pan wáſz Bálak dał pełen dom ſwoy ſrebrá y złotá/ niebędę mogł zámilczeć ſłow Páná Bogá moiego/ ábym niemiał wynorzyć z ſercá ſwego cokolwiek będzie dobrego álbo złego: Ále thoć coć mi Pan roſkaże á poruczi/ toć powiem: Wſſákże iednák idąc do ludu mego/ porádzę/ coby miał lud twoy ludu tám temu vczynić ná oſtátek.

Rozjadł ſię

Numc: 22.

Apocal: 2.

Numc: 24. Wziąwſſy tedy párábołę y przypowieść ſwą/ iął záś mowić: Rzekł Bálám ſyn Beorow/ Rzekł człowiek ktorego oko záſkáto á zámuliło ſie/ Rzekł ſłuchác ſłow Bożych/ kthory zna náuki Nawyſſego/ y widzenia wſſechmogącego widzi/ ktory v padáiąc otworzone ma oczy/ Vrzrzego/ále nie teraz: będę nań pátrzył/ ále nie zbliſká. Wzeydzie gwiazdá z Jákobá/ á powſtánie roſczká z Iſráelá: y poráźi Kriążętá Moábſkie/ y ſpuſtoſſy wſſyſtkie ſyny Seth. I będzie dzierżáwá iego Idumea: dziedzictwo Seyr doſtánieſie nieprzyiácielom iego: Ale Iſráelſki lud/ męſko ſobie będzie poczynał. z Jákobá wynidzie ktory ma pánować/ á kthory ma wykorzenić oſthátki miáſtá.

Parabola

Mathe: 2.

2.Reg: 8.

2.Reg: 8.

Exodi. 17.

1.Reg: 15. A gdy vrzrzał Amálechá/ wziąwſſy párábołę/ rzekł: Początek narodow ieſt Amálech/ ktorego oſtátki ſtráżone będą. Vrzrzał tákież Cyneuſſá/ y wziąwſſy przyſłowie/ rzekł: Poprawdzięć mocne á duże ieſt mieſkánie thwoie: ále byś thęż ná opoce miał gniazdo ſwoie/ byś też był wybrány z náſienia Cyn/ iáko długo możeſz trwać: Abowiem Aſſur cię poima.

I wziąwſſy záś przypowieść ſwą/ rzekł: Ach kto ná ten czáś będzie żyw gdy to Bog vczyni: Przypłyną w okrętiech z Włoch/ zwyćiężą Aſſyryczyki/ y zburzą Żydy/ ták niec y oni ſámi zginą. Wſtał tedy Bálám y wrocił ſie ná mieſce ſwoie/ Bálak ſie też wrocił/ táż droga ktorą był przyiáchał.

Daniel: 11.

Cap 25.

Iſráel ſie ſplugáwił corkámi Mádyáńſkiemi/ dla czego Pan Kriążętá kázał zwiesić ku Słońcu/ Phineés odzierżał Káptáńſthwo wieczne/ przetho że zábił Zámbrego y Rozbę ná nierządzie.

Nume: 33. MA then czás mieſkał lud Iſráelſki w Sethym/ y ſplugáwił ſie nieczyſthośći z corkámi Moábſkiemi/ kthore y prząſáli ich wiec ku ſwym offiárom: A oni y iadáli ſimi/ y chwałę wyrzadzáli Bogom ich: Wdał ſie tedy á przytaczył Iſráel do Beelffegorá Bogá. Ale Pan Bog rozgniewawſſy ſie/ rzekł do Moiżeſſá: Poimay wſſyſtkie Kriążętá ludu/ á powieś ie ná ſłubienicy przeciwko Słońcu: chceſłi by ſie odwrocił gniew moy od ludu Iſráelſkiego. I rzekł Moiżeß do Sędziakow Iſráelſkich: Káżdy zwaz zábiże bliźniego ſwoiego/ ktorzy ſie wdáli á przytaczyli do Beelfegorá.

Splugawili ſię

Exodi. 25. & 34. Pſal: 105. Ioſue. 22.

każ ie powieſz

Exodi. 32.

Deute: 23.

Alić ieden Iſráelczyk/ tuż przed brácią ſwą y Moiżeſſem/ wſſedł do wſſeteczny niewiáſty Mádyáńſkiey/ pátrzał ná to wſſyſtek zbor ſynow Iſráelſkich/ ktorzy (ná ten czás) płákáli v drzwi Przybytku Bożego. Co gdy vrzrzał Finees ſyn Eleázárow/ ſyná Aaronowego/ rzucił ſie ze śrzodku wſſyſthkiego mnoſthwá/ porwawſſy kord/ wſſedł zá onym Iſráelczykiem do nieuczćiwego domu/ y obudwu záraz/ to ieſt chopá y niewiáſthę przebił przez ledźwie. I przeſtáło zá tym karánie Boże miedzy ſyny Iſráelſkimi/ A vmárli iuż byli w oney pladze Bożey/ dwádzieśćiá y cżterzy thyſiące.

Zli człowiek

1.Mach: 2.

Zabił obu ie zar

1.Cor: 10.

Zlato plaga 204 Tiſia

Tedy rzekł Pan do Moiżeſſá: Finees ſyn Eleázárow ſyná Aaroná káptaná/ odwrocił gniew moy od ſynow Iſráelſkich: bo ſie ná nie obruſzył zmiłośći vprzeymey moiey/ ábym ia ſam nie wygłádził ſynow Iſráelſkich w gniewie á zawiśći mey. Przethoż mow do nieᵍ: Oto ia dawam mu pokoy przymierza mego/ á będzie tá vmowá wieczne go káptáńſtwá/ ták iemu iáko y plemieniu iego: że ſie zruſſył zawiśćią dla Bogá ſwe-

Ecclc: 45. 1.Mach: 2.

Malach: 2.

go/ á oczyścił háńiebny grzech synow Jsráelskich. A było imie onego mężá Jsráelczyká/ ktorego zábito z niewiásta Mádyáńska/ Zámbry syn Salum/ Kniaże z rodzáiu á z pokolenia Symeonowego. Niewiáste lepak Mádyáńska/ ktora snim pospołu zábitho/ zwano Kozby corká Sur Kniażeciá záwołánego Mádyáńskiego.

Nume: 33. I mowił Pan do Moiżessá/ tymi słowy/ Niech was czuią Mádyámithowie/ żeście im nieprzyiacielmi/ á bijcie ie: bo sie y oni nieprzyiacielskie swámi obchodzili/ á podeßli was zdradliwie przez Bátwaná Fegor/ y przez Kozbe corke Kniażeciá Mádyańskie/ siostre swa/ ktora zábitá iest w dzień pomsty (ná was przepuszczoney) dla Bátwochwálstwá Fegor.

Cap. 26.

Drugi kroć poczytháia syny Jsráelskie gdy iuż do ziemie obiecáney wnijść mieli/ tylko the ktorzy ku boiu sposobni.

Gdy iuż wylaná bytá krew onych winnych/ rzekł Pan do Moiżessá y Eleázárá synа Aaronowego kápłaná: Policzcie wssystkie syny Jsráelskie/ (począwssy) od człowieká we dwudziestu lat y wyssey/ po domiech y rodzinach ich/ the wssystkie ktorzy mogą ná woyne wynić. Jeli tedy mowił Moiżeß y Eleazár kápłan: ná rownych polách Moábskich/ nád Jordanem przeciwko Jerycho/ do onych kthorzy byli we dwudziestu lat y wyssey/ ták iáko był Pan roskazał: A tych tám ludzi/ ten iest poczet.

Exodi. 20. Nume: 1. policzic

Gene: 46. 1. Para: 6. Ruben pierworodny syn Jsráelow: iego syn był Enoch/ od kthorego fámilia y dom Enochitow: I Fállu / od kthorego fámilia Fálnitow: I Ezron / od ktorego fámiliá Ezronitow: y Chármi/ od ktorego dom Chármithow. The są domy y fámilie (kthore wyßli) z pokolenia Ruben: á było w obec wssystkich/ czterdzieści y trzy tysiące/ siedm set/ y trzydzieści. Syn Fállu/ był Eliáb/ kthorego synowie byli Námuhel/ Datán/ y Abiron.

Nume: 16. A ci są Datán y Abiron Kniażetá ludu/ ktorzy byli powstáli ná Moiżessá y Aaroná czásu trwogi y rozruchu Chore/ kiedy sie byli ná przeciwko Pánu zburzyli y zástáwili: á roskapiwssy sie ziemiá/ pochłonęłá Chore żywo/ á wiele ich pomárło/ gdy popalił ogień dwieście y pięćdziesiąth mężow. I sthałsie wielki dziw (ná then czás) że gdy Chore zginął/ synowie iego niepogineli.

Exodi. 16. 2. Para: 15. Synowie Symeonowi po rodzinách swych/ ci są. Námuhel/ od ktorego fámilia y dom Námuhelitow: Jámin/ od ktorego fámilia Jáminitow: Jachin/ od kthorego fámilia Jáchinitow: Zare/ od ktoreo fámilia Záreitow: Saul/ od ktorego fámilia Sáulithow. Te są fámilie z pokolenia Symeonowego/ wssystkich w obec było dwádzieścią y dwá tysiącá y dwieście.

Gene: 38. Synowie Gádowi wedle pokolenia ich/ Seffon/ od tego fámilia Seffonitow: Aggi/ od ktorego fámilia Aggithow: Suni/ od kthorego fámilia Sunitow: Ozni/ od ktorego fámilia Oznitow: Zer/ od kthorego fámilia Zerytow: Arod/ od ktorego fámilia Aroditow: Aryhel/ od ktorego fámilia Aryhelitow. Te są fámilie Gadowe/ w obec wssystkich czterdzieści thysiecy y piec seth.

Gene: 38. Synowie Judá Zer y Onán/ ci obá wmárli w ziemi Chánáneyskey. Miał też ine syny Judá według rodzin swoich: Selá/ od ktorego fámilia Seláitow: Fares/ od ktorego fámilia Faresitow: Zare/ od ktorego dom Zareitow: A synowie Faresowi: Ezron/ od ktorego fámilia Ezronitow: Hámuel/ od ktoreo fámilia Hámuelitow. Te są domy od Judy/ wssystkich w obec/ siedm dziesiąt y sześć tysięcy y pięć set.

Synowie Jzáchárowi według rodzin swych/ ci są: Tholá/ od kthorego fámilia Tholáitow: Fua/ od kthorego dom Fuitow: Jázub/ od kthorego fámilia Jázubitow: Semrán/ od ktorego dom Semránitow. Thá iest rodziná Jzácháriowá: w obec wssystkich/ sześćdziesiąt y czterzy thysiące/ y trzy stá.

Synowie Zábulonowi po rodzinách swoich: Sáred/ od ktorego fámilia Sáredythow: Zelon/ od ktorego fámilia Zelonitow: Jálel/ od ktorego fámilia Jálelithow. Ten iest rod Zábulonow/ wssech w obec licząc/ sześćdziesiąth tysięcy y pięć seth.

Iosue. 17. Synowie Jozeffowi według pokolenia ich/ Mánásses y Effráim. Od Mánáses sá wyssedł Máchir/ od kthorego fámiliya zowa Máchirowie: Máchir miał Gálá ád/ od ktoreo fámilia Gálá áditow. Gálá ád miał syny: Jezer/ od ktorego fámilia Jezeritow: Zelech/ od ktorego fámilia Zelechitow: Azryhel/ od kthorego fámilia Azrihelitow: Sechem/ od ktoreo fámilia Sechemitow: (Miał też) y Semidá/ od ktorego fámilia Semidow: I Effer / od kthorego fámilia Efferitow: A był Effer

Nume: 27. 1. Para: 8. oycem Sálfáádowym/ ktory niemáiąc synow/ miał tylko dziewki/ ktore tymi imiony zwano: Máálá/ Noa/ Eglá/ Melchá/ y Terzá. Te są fámilie Mánásessowe/ y liczbá ich pięćdziesiąt dwá tysiące/ siedm set.

A synowie Effráimowi według rodzin

swoich/

swoich/ci byli: Suthálá/ od ktorego fámília Suthálaitow: Becher/ od ktorego fámiliá Becherytow: Techen/ od ktorego fámilia Techenitow. Ale Suthálá miał syná Herán/ od kthorego fámilia Heránitow. Then iest rod synow Effráimowych: kthorych wobec było trzydzieści y dwá tysiace/ y pięćseth. Ci sa synowie Jozeffowi po ich fámiliach.

Synowie Beniámin/ w pokoleniách swoich: Belá/ od ktorego fámilia Belaitow: Azbel od ktorego fámilia Azbelitow: Achirám/ od kthorego fámilia Achirámitow: Sufám/ od ktorego fámilia Sufámitow: Hufám/ od kthorego dom Hufámitow. Synowie Belowi/ Hered y Noemán. Od Heredá fámilia Heredytow: od Noemáná/ fámilia Noemitow. A ci sa synowie Beniáminowi według fámiliy swoich/ ktorych wssystkich liczac w obec/ iesth czterdzieści y pięć tysięcy/ y sześć set.

Synowie Danowi według pokolenia swoich: Suhám od ktorego fámilia Suhámitow. Then iest rod Danow według fámiliey ich. Wssystcy byli Suchámitowie: á było ich w obec sześćdziesiat y czterzy tysiace/ y czterzy stá.

Synowie Aserowi licząc po rodzinách ich: Jemná/ od ktorego fámilia Jemnáitow: Jesui/ od kthorego fámilia Jesuitow: Brye/ od ktorego fámilia Bryeitow. Synowie Brye: Haber/ od kthorego dom Háberytow: y Melchiel/ od ktorego fámilia Melchielitow. A imie corki Áserowey było Sará. Tá rodzina synow Aserowych/ ktorych w obec licząc było pięćdziesiath y trzy tysiace y czterzy stá.

Synowie Neptálimowi według pokolenia ich: Jesyhel/ od kthorego fámilia Jesyhelitow: Guni/ od kthorego dom Gunitow: Jeser/ od ktorego fámilia Jeseritow: Sellem/ od ktorego fámilia Sellemitow. Te sa pokolenia synow Neptálimowych po ich fámiliách/ ktorych w obec liczac było czterdzieści y pięć tysięcy y czterzy stá. Tá iest summá á ten początek synow Izráelskich ktorych liczono/ sześćset y ieden tysięcy siedmset y trzydzieści.

Eccle: 16. Sporo tu

Numer: 32. Iosue. 11.

I mowił Pan do Moiżeßá/ rzekąc: Tym rozdzieloną będzie ziemiá/ według liczby imion/ áby ią władnely. Kthorych będzie więcey/ tym więtssy: kthorych mniey/ tym mnieyssy dział ziemie daż: Káżdemu snich iáko teraz policzeni sa/ daż w dzierżáwę dział ziemie: thelko áby los ziemie dzielił miedzy pokolenia y fámilie. Cokolwiek losem przypádnie/ tho niechay wezmą bądz ich wiele bądz też málo.

Początek też Lewitow then iest/ według ich fámiliey. Gerson/ od kthorego fámilia Gersonitow: Kaáth/ od ktorego dom Káthithow: Merary/ od kthorego fámilia Meráritow. Te sa fámilie Lewitow/ Fámilia Lobni/ Fámilia Hebron/ Fámilia Mooli/ Fámilia Musy/ Fámilia Core. A Kaáth miał Amrámá: ten miał żonę Jochabeth corkę Lewi/ ktora sie mu vrodziłá w Egyptćie. Tá vrodziłá Amrámowi mężowi swemu syny Aaroná/ Moizessá/ y siostre ich Márya. Z Aaroná wyßli: Nadáb/ Abiu/ Eleázár/ y Itámár: z tych Nádáb y Abiu/ pomárli gdy offiárowáli ogień cudzy przed Pánem. A wssystkich ktorych náliczono/ od iednego kthiężycá y wyssey mężczyzny było dwádzieścia y trzy tysiace: kthorzy nie są policzeni miedzy syny Izraelskimi/ áni im rozdano dzierżaw z inymi.

Exodi. 6.

Leuiti. 10. Numer. 3. 1. Par: 24.

Ten iest początek synow Izráelskich/ ktorych popisał y Moiżeß y Eleázár káptan/ ná rownych polách Moábskich/ nád Jordanem przeciwko Jerycho: miedzy ktoremi żaden niebył z onych/ kthorzy przed tym zliczeni są/ od Moizessá y Aaroná ná puszczy Sinai. Abowiem tho był Pan przed tym przepowiedział: iż wssystcy mieli pomrzeć ná puszczy. A żaden snich niezostał/ thylko Káleb syn Jeffonow/ á Jozue syn Nun.

Numer: 1.

pomarły na p

Numer: 14.

Cap. 27.

Práwo o dziedzicżeniu á przypadkách/ Pan Moizessowi y simierć opowiedział/ y námiástká náznáczył.

Numer: 26. & 36. Iosue. 17.

Wzystąpiły potym corki Sálfáádowe/ synā Efferowego/ synā Gálaádowego/ kthory był syn Máchirá synā Mánássewego/ ktory był synem Jozeffowym: ktore themi imiony zwano/ Máglá/ Noá/ Eglá/ Melchá/ y Tersá: y stánęły przed Moizessem y Eleazárem káptanem/ y thudzież przed wssystkimi przełożonemi ludu/ w drzwi Przybytku przymierza/ y rzekły: Oćiec náß vmárł ná puszczy/ á niebył w oney trwodze/ ktora był záburzył Chore przećiwko Pánu/ ále wswym grzechu vmárł iesth: Ten niemiał synow/ á przeto czemu sie gładzi imie iego z fámiliey iego/ że syná niema: Dayćie nam thež dzierżáwę miedzy rodzina oycá nássego:

Numer: 10.

Dayćie nam też co

Podał thę rzecż Moiżeß ná rozsądek Pánski. Thedy rzekł Pan do niego: Słusznie rzeczy te Sálffádowe dziewki żądaią day im też dzierżáwę miedzy przyrodnymi oycá ich/ á niechać dziedzicżą po oycu swoim. A do synow Izráelskich ták mow: Ktory człowiek bez dziedzicá vmrze/ dziedzictwo iego będzie spádáć ná corkę: Gdzieby

áni dziewki własney miał/ potomki będą bráćia iego: Co gdyby y bráći niebyło/ przypádnie dziedzictwo ná bráthy oycá iego. Jeśliżeby áni Stryiow iuż niemiał/ będzie dano dziedzictwo tym/ ktorzy mu są bliscy. A będą tho mieli synowie Jsráelscy práwo wieczne á nie zgwałcone/ thák iáko przykazał Pan Moizessowi.

Deute: 1. a 2 & 34.

Rzekł záś Pan do Moizessá: Wstęp ná thę gore Abárym/ á ogláday sthąd ziemię ktorą ia mam dáć synom Jsráelskim: A gdy ią ogladaż/ iáko Aaron twoy bráth/ ták y thy poydzieß do ludu twego: bościę mie sobie náruszyli á rozgniewáli/ ná puszczy Sin/ ná on czás gdy mi się przeciwił lud Jsráelski: ániścię chćieli mie poświęcić przed ludem/ y wod. Thę są wody Odpieránia y zprzeciwiánia w Kádes ná puszczey Syn. Odpowiedział Pánu Moizeß: Opátrz że Pánie Boże duß wszelkiego ciáłá/ człowieká tákiego ktoryby był nád tym mnostwem: á ktoryby mogł iść y wnisć przed nimi: wywieść ie y wwieść: áby nie był lud Páński iákoby owce bez pásthierzá swego.

Nume: 20. Exodi. 17. Nume: 20. Deute: 1.

Jrzekł Pan do niego: Weźmi Jozue synā Nun/ mężá tákowego w ktorym iest duch Boży/ y włoż rękę swą nań. On stánie przed Eleázárem kápłanem y przed wszytkim mnostwem: y daż mu przykazánia przed oczymá wszytkich y vdzieliż mu część chwały á czći twoiey/ áby° słuchał wszystek zbor synow Jsráelskich. Záń iesliby miał co czynić/ Eleázár kápłan porádzi się Páná. Ná słowo iego wynidzie y wnidzie Jozue/ y wszyscy synowie Jsráelscy snim/ y iny gmin.

1. Mach: 2. Deute: 3.

Vdziałał Moizeß iáko mu był Pan porucżył. A gdy pojął soba Jozue/ postáwił go przed Eleázárem kápłanem/ y przed wszystkim mnostwem ludu. J włożywszy ręce ná głowę iego/ wszystko wypowiedział co mu był Pan porucżył á roskázał.

Actu: 1. & 6.

Cap. 28.

Opisuie offiáry/ Kázdego dniá / Tegodniowe/ Miesięczne/ Vroczyste dwie/ Przásmc y Tegodniow.

MOwił Pan do Moizessá: Przykáż synom Jsráelskim tymi słowy: Offiáre moie / y chleby / y kádzenie woni nawdzięcznieyssey/ offiáruycie swych czásow. Offiáry ktore mi máćie offiárowáć te są. (Naprzod vstáwiczna) ná káżdy dzień dwu Báránku rocznych á niepomázánych/ ná offiáre zupełna wiekuista: iednego ráno/ á drugiego kwieczorowi: (kthemu) dziesiątą część miáry Effi białey máki/ zákrapiány oleiem co naczyśtssym/ ktorego będzie kwáterká miáry Hin: offiárá thá vstáwiczna iest/ ktoraśćie offiárowáli Pánu ná gorze Synái/ kádzenie nawdzięcznieyssey woniey. Będziećie teß offiárowáć winá iáko kwáterkę od miáry Hin przy káżdym Báránku/ w Swiątnicy Páńskiei. A drugiego Báránká takieß offiáruycie kwieczorowi/ ná wssystkim tákim porządkiem/ iákościę poránu offiárowáli / offiáry Chlebowe y Winne / ná offiáre nawdzięcznieyssey woni Pánu.

Exodi. 29. 1. Par: 17. 1. Esdr: 3. Hebre: 9.

Záś w Sobotę/ offiáruiećie dwá Báránki roczne á bez zmázy / y dwie części dziesiąte białey máki oleiem nákrapiáney/ offiárę Chlebowa sucha/ (tudzież) y winо ktore ná káżdą Sobotę leia porządnie ná offiárę zupełną wiekuistą.

Mathe: 12.

A ná offierze Miesięczney/ to iest ktora bywa wpierwssy dzień miesiącá/ offiáruiećie Pánu offiárę zupełną: dwu Cielcu z stádá/ Bárána iedne°/ Báránkow siedm rocznych á bez zmázy/ y thrzy części dziesiąte białey máki oleiem nákrapiáney/ Chlebowa offiárę przy káżdym Cielcu: y záś dwie dziesiąte części białey máki oleiem nákrapiáney przy káżdym Báránie: thakież przy káżdym Báránku/ dziesiątha część białey máki oleiem nákrapiáney. (Tho iest) offiárá zupełna Pánu / woniey y kádzenia nawdzięcznieyssych. Offiáry też Napoyne/ máią być offiárowáne á wylane przy káżdym bydleciu offiárowánym. A będą te: Przy káżdym Cielcu pot/ przy Báránie trzecia część przy Báránku kwáterká miáry Hin. Te zupełną offiárę będziećie offiárowáć ná káżdy miesiąc/ iáko idą ieden po drugim przez cały rok. Kozłá thakież będziećie offiárowáć Pánu/ Zupełną offiárę wiekuistą/ z Napoyną offiárą iego.

Exodi. 12. Leuiti: 23. Deute: 16.

Ale czternasty dzień Miesiącá pierwssego/ będziećie miewáć Pháze (to iest dzień Przewodu) á pietnasty dzień vroczyste święto: Siedm dni będą ieść chleb przásny. Z tych (siedmi) pirwssy/ vczciwy á święty będzie: Żadney spráwy służebniczey nie będziećie weń czynić.

Leuiti: 23.

Offiáruiećie Pánu zupełną ofiárę pálącą dwu cielcow z stádá/ Bárána iedne°/ Báránkow siedm rocznych á niepokálánych. A przy káżdym ofiárę Chlebową białey máki zákropioney oleiem/ przy káżdym Cielcu trzy części dziesiąte/ á przy káżdym Báránie/ dwie: á iedne przy káżdym/ z onych siedmi Báránkow. A Kozłá też zá grzech iednego/ áby był offiárowan dla oczyścińia wássego/ kromia zupełney offiáry ráney/ ktorą záwżdy offiárować będziećie. Thák będziećie czynić káżdy dzień z onych siedmi/ ku zachowániu ogniá/ y ku woniey

Pánu nawzdzieczmieyssey ktora wynikne z káżdych zupełnych y Napoynych offiar. Dzień siodmy takież bedziecie mieć vroczysthy y swiethy: Zadney spráwy służebniczey niebedziecie weń czynić.

Dzień takież Pierwocin/ kiedy bedziecie offiárować Pánu nowe zboże/ dokonawssy (świath) tegodniowych/ wielebny á swiety bedzie: żadnego vczynku służebni cze° nie bedziecie weń czynić. A offiárowáć bedziecie zupełna offiáre wonia nachutnieyssa Pánu: dwu Cielcow z stádá/ Báránà iednego/ Báránkow siedm rocznych á niepokálánych: A przy offiárách ich v káżdego Cielcá/ białey maki oleiem záczynioney trzy częśći dziesiate: v káżdego Báránà/ dwie: v Bárankà iedne (bedzieczie ofiárowáć) á Báránkow bedzie siedm. Kozłá też ktory sie offiáruie ná oczyszczenie: krom offiáry zupełney wiekuistey/ y z Napoynemi iey offiárámi. Niepokálane rzeczy wssystko bedziecie offiárowáć/ z ich offiárámi Napoynemi.

Leuiti: 23.

Cap. 29.

Vroczyste świetá krześycá siodmego y offiáry ktore mieli wnie offiárowáć/ zwłaszcza swiethá Kuczek przez osm dni/ opisuie.

Leuiti: 23. 1. Esdri. 3.

Pierwssy też dzień siodmego krześycá bedziecie mieć vczćiwy y świety: żadnego vczynku służebniczego niebedziecie weń czynić: Bo dzień bedzie trabienia trab. Ná offiáre zupełna wonia Pánu nawzdzieczmieyssa/ bedziecie offiárowáć/ Cielcá z stádá iednego/ Báránà iednego/ á Báránkow rocznych y niepokálánych siedm: A przy ich offiárách/ białey maki oleiem záczynioney/ v káżdego cielcá (bedzieczie offiárowáć) (trzy częśći dziesiatey miáry Effi): á przy káżdym Báránie dwie: á przy Bárankú káżdym/ ktorych bedze pospołu siedm/ iedne: Kozłá też takież zá grzech/ ktory bywa offiárowan ku oczyśćianiu ludu: krom zupełney offiáry Mieśiecznej/ z offiárámi iey zbożnemi/ y offiáry zupełney vstáwiczney á wieczney z iey Napoynymi offiárámi. Tym obrzedem offiáruiecie Pánu zápal ná wonia wielmi wzdzieczna.

Leuiti: 16. & 23.

Dziesiaty takież dzień krześycá tego siodmego/ bedziecie mieć świety á wielebny/ y bedziecie trapić dusse wásse: żadnego vczynku służebniczeo niebedziecie weń czynić. A offiárowáć bedziecie zupełna offiáre Pánu/ ku woniey nawzdzieczneyssey/ Cielcá z stádá iednego/ Báránà iednego/ báránkow rocnych á niepokálánych siedm: A w chlebowych ofiárách ich/ białey maki záczyniony oleiem/ ná káżdego cielcá trzy częśći dziesiate (miáry Effi) á dwie przy Báránie iednym: á iedne przy káżdym Bárankú ktorych bedzie siedm: Kozłá takież zá grzech: kromia tych rzeczy kthore zwykły być zá grzech offiárowáne/ ná oczyszczenie: y offiáry zupełney wiekuisthey/ z chlebowymi y Napoynemi offiárámi ich.

Leuiti: 23.

Pietnasthy takież dzień bedziecie mieć świety y slawny/ żadnego vczynku służebnego nieuczyniczie weń: ále bedziecie obchodzić á swieczić vroczyste swieto Páńskie przez siedm dni. A bedziecie weń offiárowáć zupełna offiáre Pánu ná wonia nawzdzieczmieyssa: Cielcow z stádá trzynaście/ dwu Báránu/ Báránkow rocznych á niepokálánych czthernaście: A przy ich Napoynych offiárach/ maki białey oleiem záczynioney trzy częśći dziesiathe (Effi) przy káżdym cielcu/ ktorych spolnie iest trzy naście: á przy iednym Báránie dwie częśći dziesiate/ á Báránow pospołu dwá: á przy káżdym Bárankú/ ktorych bedzie czternaście/ iedne część dziesiata (Effi): A Kozłá zá grzech/ krom ofiáry zupełney vstáwiczney/ y ofiar chlebowych/ y Napoynych iey.

Drugiego dniá offiáruiecie Cielcow z stádá dwánáście/ dwu Báránu/ Bárankow rocznych niepokálánych czternaście: offiáruiąc też porzadnie przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Bárankú/ Zbożne y Napoyne offiáry ich: y Kozłá zá grzech/ procz offiáry zupełney vsthawiczney/ y iey zbożnych y Napoynych offiar.

Wdzień lepak trzeći/ offiáruyćie Cielcow iedenaście/ Báránow dwu/ Bárankow rocznych niepokálánych czternaście: tudzież przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Bárankú offiáry ich zbożne y napoyne porzadnie vczynićie: y Kozłá zá grzech/ krom zupełney offiáry vstáwiczney/ y chlebowey Napoyney offiar ich.

Czwarthego dniá offiárowáć bedziecie Cielcow dziesieć/ Báránow dwu/ Bárankow rocznych niepokálánych czternaście: á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Bárankú/ porzadnie vczynićie offiáry Chlebowe y Napoyne: I Kozłá zá grzech/ procz zupełny offiáry vstáwiczney/ y iey offiar Chlebowych y Napoynych.

Piathego dniá/ offiáruiecie dziewięć Cielcow/ Báránow dwu/ Bárankow rocznych niepokálánych czternaście: á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Bárankú/ bedzieczie porzadnie obchodzić offiáry ich chlebowe y Napoyne: Kozłá zá grzech/ krom zupełney offiáry vstáwiczney/ y iey offiar Chlebowych y napoynych.

Szosthego dniá offiárowáć bedziecie osm Cielcow/ Báránow dwu/ Bárankow

rocznych niepokálánych czthernaśćie: á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Bárán-ku/ będźiećie porządnie offiárowáć Chle-bowe y Napoyne offiáry ich: y Kozłá zá grzech/ krom zupełney offiáry vsthawicz-ney/ y iey ofiar Chlebowych y Napoynych.

Siodmego dniá offiáruiećie siedm Ciel cow/ Báránow dwu/ Báránkow rocz-nych niepokálánych czternaśćie: á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Báránku/ po rządnie vczynićie ich ofiáry chlebowe y Na poyne: y Kozłá zá grzech/ krom offiáry zu-pełney vstáwiczney/ y offiar ich Chlebo-wych y Napoynych.

Osmego dniá ktory iest nauroczyśtśy/ żadnego vczynku służebnicze nie uczyni-ćie weń/ offiáruiećie offiáre zupełna/ ná wonią nawzdzieczniey ssą Pánu/ Cielcá iednego/ Bárána iedne/ Báránkow ro-cznych niepokálánych siedm: á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Báránku/ porządnie ofiáruiećie offiáry ich/ Chlebowe y Napoy ne: y Kozłá zá grzech/ procz offiáry zu-pełny wiekuiśtey/ y offiar iey Chlebowych y Napoynych. Te rzeczy będźiećie offiáro-wáć Pánu w wásse vroczyśte świętá/ krom obietnic ślubionych y offiar dobrowolnych ták ná zupełna ofiáre/ iáko ná Chlebowa/ y Napoyna/ choć też ná offiáre spokoyna.

Cap. 30.

O ślubie y przysiedze Męskey/ á kiedy ślub álbo przysięga Pánien álbo Żon waży álbo nieważy.

MOwiedźiał tedy Moiżeß synom Izráelskim/ wssyśtko co mu był roskazał Pan/ y mowił do Kia żáth pokoleń synow Izráelskich. Thá iest rzecz ktora przykazał Pan: Jeśli-
Deute: 23. by ktory máż ślubił co Pánu/ ábo przysiągł: nie odmieni słowá swego/ ále wssyśtko tho co obiecał skutkiem wypełni.

Jeślizeby niewiástá ktora ießcze iest w domu oycá swego/ á iest ießcze dzieweczká młoda/ ślubiłáby co y przysiegłá (Bogu) Jeślibysie oćiec dowiedźiał othym ślubie ktory vczynił á/ y o przysiedze/ ktora vwią zyłá dusse swoie: á nicby przećiw temu nie mowił/ będźie winná ślubu czynić dosśyć: Cokolwiek obiecáłá y przysiegłá/ skutkiem wypełni. Ale ieśliby iákosie skoro dowie-dźiał (otym ślubie) zástáwił sie oćiec (prze ćiw temu): y śluby y przysiegi iey nicze-ne á niewáżne będą/ áni będźie powinná oney obiethnicy/ Bo sie oćiec przećiwko niey zástáwił.

Jeśliby máiąc mężá/ ślubiłá co (Bogu) á słowem wypuściwśsy z vst przysiegłá: kie dy kolwiek by sie tego máż dowiedźiał/ á nieodmawiałby áni sie zástáwiał themu/ będźie winná ślubu/ y vczyni to skutkiem co obiecáłá: Ale ieśliby vsłyssawśsy tho ná-tychmiast odmawiał á niechćiałby ná tá-kowe iey śluby y przysiegi zezwolić/ będźie powinowáta/ á przysiege ktora vczynił á odpuści iey Pan.

Wdowá y rozwiedźiona cokolwiekby ślubiły (Bogu) spełnia. Zoná w domu me żá swego gdyby co ślubiłá á przysiegłá/ ie-śliby sie tego máż dowiedźiał/ á milczał/ á niby ślubu tákiemu odpory dawał/ spełni co iest kolwiek ślubiłá: Ale ieśliby sie temu wneth zástáwił á odpierał/ nie będźie po-winna pełnić onego ślubu: bo máż nań nie pozwolił/ á Pan będźie iey miośćiw.

Jeśliżeby ślubiłá y przysiega sie záwiązá tá że chcże postem ábo innych rzeczy wstrzy mawániem/ trapić dusse swoie/ ná woli to będźie mężowey/ máli tho ábo niema vczy nić. Jeśliby dowiedźiawśsy máż tego mil-czał/ y zániedbał tego do drugie dniá/ co kolwiek ślubiłá y obiecáłá spełni: ábowiem máż iey gdy tho vsłyssał nieodmawiał: Ale dowiedźiawśsy sie ieślibysie temu zá-
Leuiti: 27. stáwił/ on sam poniesie nieprawość iey.

Te sa práwá ktore vstháwił Pan przez Moiżessá/ miedzy mężem y żoną/ miedzy oi cem y corką ktora w dźiecinnych ießce leć ech iest/ ábo ktora v oycá w domu mießka.

Cap. 31.

Porąźiwśsy Mádyáńczyki/ sámę tylko Pánny zá chowáli/ Plony w rowny dział dano miedzy wale cznikí y pospolstwo/ Pierwociny Kápłanom y Le witom z nich oddźielgia/ y dáry Pánu dźiękuiąc offiá ruią hoyne.

MOwił potym Pan do Moize-ssá/ themi słowy: Pomści sie
Nume: 25. (ießcze) pierwey krzywdy sy-now Izráelskich ná Mádyáń-czykach/ tedy pothym przyłoż cie do ludu twego. Tedy nátychmiast Moiżeß roska-zał: Obierzćie z was we zbroie mężow tá kich ná woyne/ ktorzyby mogli vczynić pomstę Páńską nád Mádyáńczyki: Tyśiąc mężow wybierzćie z káżdego pokolenia Iś ráelskiego ktorzy by ßli ná woyne. Wyprá wili tedy z káżdego pokolenia po thyśiącu/ to iest/ dwánaśćie tyśiecy gotowych ku bi twie: Then lud posłał Moiżeß z Fineesem synem Eleázárá kápłaná/ y dał mu naczy nie poświecone y trąby w ktore miano ku boiowi trąbić.

Iosue. 13. A gdy sie z Mádyáńczyki potykáli/ zwy ćiężyli ie/ y káżdego mężczyznę zábili/ thu dźieß y Krole ich Ewi/ Rekem/ Sur/ Vr/ y Rebe/ pieć Kriążath ich: Zábili też mie-

czem y Bálaámá ſyná Beorowego. Poimáli też y pobráli niewiáſty/ dziátki ich/ y wſſyſtek dobythek y ſtáthek ich: Cokolwiek mogli miec zburzyli: ták miáſtá iáko wioſki y twierdze popalili. I zabráli plony/ á wſſyſtkie rzeczy/ ludzie/ dobytek/ co byli pobráli/ przywiedli do Moiżeſſá y Eleázárá káptaná/ y do wſſyſtkiego ludu Iſráelſkiego: Ine lepak naczynie á ſtátek/ zniesli do obozu ná rownych polách Moábſkich/ przy Iordanie przeciwko Jerycho.

2. Petri. 2.

I wyßli Moiżeß y Eleázár káptan ze wſſyſtkimi przetożonemi ludu Iſráelſkiego/ przeciwko nim precz z obozu. A rozgniewawſſyſie Moiżeß ná Hethmány/ Rothmiſtrze/ y Setniki/ ktorzy byli przyßli z woyny/ rzekł: czemuście zoſtáwili żywo niewiáſty: á zaß nie the zwiodły lud Iſráelſki/ zá podußczeniem Bálaámowym: y przywiedli was kthemu żeście wyſtąpili przeciw Pánu/ dáiąc Modle bátwanowi Fogor: á dla te° lud Iſráelſki byt porażon: A przetho cokolwiek męſczyzny ieſth też y dziatkom niefolguiąc/ pobiyćie: tudzież y niewiáſty ktore iuż poznáły mężá/ zbiyćie: chybá pánien/ the tylko záchowayćie ſobie/ á mießkayćie ſiedm dni krom obozu. Kto by zábił cztowieká/ ábo ſie zábitego dotknął/ oczyśći ſie dniá trzeciego y ſiodmego. I wſſyſtko co iedno nábráli Szat/ naczynia y ſprzetow domowych/ z ſkor ábo z ſierści kożiey/ y z dzewá/ niechay beda oczyśćione.

Gene: 14.

Nume: 25. Apocali: 2.

Iudic: 21.

Nume: 19.

Eleázár lepak káptan/ mowił thez themi ſłowy: do onych mężow kthorzyſie potykáli. To ieſt przykázánie práwá tego ktore poruczył Bog Moiżeſſowi. Złoto/ Srebro/ Miedz/ Zelázo/ Ołow/ Cená/ y cokolwiek może ogień znośić/ przez ogień przepráwićie y oczyśćićie: á co lepak ogniá niemoże zstrzymáć/ woda czyśćienia bedzie oczyśćiono: y omyiećie ßáty wáſſe dniá ſiodmego/ á ták oczyśćieni/ potym do obozu wnidźiećie.

Mowił też Pan do Moiżeſſá: Weśćie ſumme tych rzeczy ktoreśćie (ná woynie) pobráli/ (począwſſy) od cztowieká aż do bydlećiá/ thy y Eleázár káptan/ y wſſyſtkie Kriażetá ludu: y wiowny dziat puśćiż plony/ miedzy te kthorzy walczyli á wyßli ná woyne/ y miedzy iny lud pospolity: A ſthey cześći ktora ſie doſtánie tym kthorzy walczyli á byli ná woynie/ oddźieliż theż cześć Pánu/ ták z ludzi iáko z Wołow/ z Osłow Owiec/ iedne duſſe z piąći ſeth/ y daż tho Eleázárowi káptanowi/ bo pierwoćiny ſa Páńſkie. A z drugiey lepak połowice/ kthora przyidzie ná iny lud Iſráelſki/ weźmieß z pięćdźieſiąth iedne głowe ták z ludźi iáko z Wołow/ z Osłow/ y z Owiec/ y ze wſſyſtkich bydląt: y daż ie Lewitom/ kthorzy trzymáią ſtraż y Przybytku Páńſkiego.

Deute: 20. & 22. Ioſue. 8. 2. Mach: 8.

Odzátáli ták Moiżeß y Eleázár iáko im był Pan roſkazał. A było onego plonu ktory było woyſko zágnáło/ Owiec ßeśćſeth ſiedmdźieſiąt y pięć tyſięcy: Wołow ſiedmdźieſiąt y dwá tyſiącá: Osłow ßeśćdźieſiąt thyſięcy y ieden: Pánien tych kthore ießcże były nieuznáły mężow/ było trzydźieści y dwá tyſiące. I dano połowice tym ktorzy ná woynie byli: Owiec/ trzyſtá trzydźieści y ſiedm tyſięcy y pięć ſeth: z kthorych ná Páńſką ſtrone náliczono ßeść ſet ſiedmdźieſiąt y pięć owiec. A ze trzydźieści y ßeść tyſięcy wołow/ (ná Páńſką ſtrone) ſiedmdźieſiąt y dwá woły. A záś ze trzydźieści tyſięcy y piąći ſet Osłow/ ßeśćdźieſiąth y ieden: A z ßeśnaśćie thyſięcy ludzi/ przyßło ná Páńſką ſtrone/ trzydźieści y dwoie ludzi. Oddał tedy Moiżeß one pirwoćiny Páńſkie Eleázárowi káptanowi/ ták iáko mu było roſkázano/ z oney połowice ſynow Iſráelſkich/ ktora był oddźielił thym kthorzy ná woynie byli.

A z drugiey lepak połowice kthora ſie były dośthała inemu mnoſtwu/ tho ieſth/ trzech ſet trzydźieści y ſiedm tyſięcy y piąći ſet owiec: y ze trzydźieści y ßeści tyſięcy wołow: y z Osłow trzydźieści tyſięcy y piąći ſet: y z ßeśnaśćie tyſięcy ludzi/ wźiął Moiżeß pięćdźieſiąt a głowe/ y dał Lewitom kthorzy trzymáli ſtraż nád Przybythkiem Páńſkim/ iáko był roſkázał Pan.

Przyſtąpiwſſy potym Zetmani (onego woyſká)/ Rotmiſtrze y Setnicy do Moiżeſſá/ ieli mowić: My służebnicy thwoi/ zliczyliśmy począth ludzi kthorzy walczyli (ná tey woynie) kthorezmy nieli w mocy ſwey/ á niezginął z nich y ieden: Przetho offiáruiemy zá dar Pánu káżdy znas cozmy iedno mogli náleść złotá w łupiech ná ßych: Sponki/ Zapony/ Pierśćienie/ Rotſtki/ y Láncuchy/ ábyś ſie modlił zá námi Panu. Tedy Moiżeß y Eleázár káptan/ przyieli od nich wſſyſtko złotho w rozliczonych oſobách złotá/ á tho wſſyſtko złotho ważyło ßeśnaśćie tyſięcy/ ſiedm ſet y pięćdźieſiąt łotow od Rotmiſtrzow y Setnikow/ ábowiem ieden káżdy co ná woynie ſobie vchwyćił/ to ſobie miał. A odebrawßy od nich/ wniesli do Przybytku ſwiádectwá/ ná pámiątke ſynow Iſráelſkich przed Pánem.

Cap. 32.

Synom Ruben y Gad/ potowicy pokolenia Máná ſesowego/ dano cześć ich zá Iordanem/ á oni ſie obwiązáli bráćia ſwoie do ziemie obiecáney zbroyno doprowádźić.

A Synowie Ruben y Gad/ bárzo wiele bydłá mieli/ y wßeláckiego dobythku práwie bez liczby. A przeto obaczywßy źiemie Jázer y Gáláád miec páßtwy dobre/ przyßli do Moiżeßá y Eleázárá káptáná/ y do inych Kniażąt ludu Jßráelßkiego/ y ieli mowić: Athároth/ Dybon/ Jázer/ Nemrá/ Eßebon/ Eleále/ Sábán/ Nebo/ y Beon/ Powiát ktory zboiował Pan przed obliczności synow Jßráelßkich/ ma źiemie bárzo buyna/ co ßie dotycże paßtw dobythkowych: A my służebnicy twoi mamy bydłá bárzo wiele: Przetho proßimy ießliżeś táßkaw ná nas/ ábyś nam służebnikom twoim dał ia w dzierżáwę/ á niechay iuż niechodzimy przez Jordan.

Odpowiedział im Moiżeß: A wiec brácia wáßy poydą ná bitwę/ á wy tu będźiecie ßiedzieć? Czemuż pßuiecie myßl synom Jßráelßkim/ żeby nießmieli iść ná mießce/ ktore im ma dáć Pan? Zaß nie ták czynili y oycowie wáßy / gdym ie poßłał z Kádezbárne áby wyßpiegowáli źiemie: A gdy przyßli aże do Padołu Groná/ z schodziwßy y ogladawßy wßyßtkę źiemie/ zepßowáli ßerce synom Jßráelßkim/ áby nießli do źiemie ktorą im Pan dał.

A przetho rozgniewawßy ßie Pan ná nie/ przyßiągł ták mowiąc: Ci ludzie ktorzy wyßli z Egyptu od dwudźießtu láth y wyßey/ nieogladáią tey źiemie/ ktoram pod przyßięgą obiecał był Abrahámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi: przeto że niechcieli zá mną iść/ chybá Káleb ßyn Jeffaná Cenozeyczyká/ á Jozue ßyná Nun: Ci (tylko) wypełnili wolą moię. A rozgniewawßy ßie Pan ná lud Jßráelßki/ wodził go po pußczy cżterdźießći láth/ aż wyginął wßyßtek on narod/ ktory czynił złe rzeczy przed obliczności iego. Othoż (powiáda) wyßćie náßtáli miáßto oycow wáßßych/ pomnożenie á wychowáńcy ludzi grzeßnych/ ábyßćie rozmnożyli gniew Páński ná lud Jßráelßki: Jeßliże Páná niebędźiećie chcieli náßłádowáć/ on ći zoßtáwi ten lud ná pußczy/ ále wy przyczyną będźiećie ßmierći wßyßtkich.

Thedy oni bliżey przyßtąpiwßy/ rzekli: (Tylko) owczárnie náßßym owcam/ á obory bydłu/ á dźiatkam też náßßym miáßtá obronne pobuduiemy: Ale my ßámi zbroyni y gotowi poydźiemy przed ßyny Jßráelßkimi ná woyne/ (ták długo) aż ich przyprowádźiemy ná ich mießca. Dźiatki náßße y cokolwiek mamy/ pozoßthána w mießćiech murowánych/ á to dla wtarczek tych ktorzy w źiemi mießkáią. Nie pierwey ßie do domow náßßych wrocimy/ aż odźierżą ßynowie Jßráelßcy dźiedźictwo ßwoie: Ani chcemy też wiecey czego doßtáwáć ßobie z one ßtrone Jordanu/ bo iuż przeßtáiemy ná dźierżáwie náßßey/ ktorą mamy ná wßchod ßłońcá.

Tedy im Moiżeß odpowiedział: Jeßliż chcećie vczynić co obiecuiećie/ idźćieß wypráwni á gotowi przed Pánem ná walkę: á káżdy zwas máż woienny/ niecha ßie przeprawi przez Jordan zbroyno/ aż Pan porázi á wywroći nieprzyiaćiele ßwoie/ á będźie mu poddaná wßyßtká źiemiá: toż dopiro będźiećie práwi v Bogá y v ludu Jßráelßkiego/ y odźierżyćie kráiny ktore chcećie mieć przed Pánem. Ale ießli tego co powiádaćie ßkutkiem nieuczynićie/ bez pochyby przećiwko Bogu zgrzeßßyćie: A wiedźćie o tym żeć wáß grzech záchwyći wrychle was. Zbuduyćieß thedy miáßtá dźiatkom wáßßym/ á chlewy y obory owcam y dobytkom wáßßym: á coßćie obiecáli wypełńćie.

I rzekli ßynowie Ruben y Gad do Moiżeßá/ Służebnicy twoi ießteßmy/ vdźiała my to co roßkázuie Pan náß. Dźiatki náßße y niewiáßty/ bydło y dobytki zoßtáwiemy w miáßtách Gáláád: á my służebnicy twoi/ wßyßtcy gotowi poydźiemy ná woyne/ iáko ty pánie mowiß.

Przykázał tedy Moiżeß Eleázárowi káptanowi/ y Jozue ßynowi Nun/ y Kniażętom fámiliey pokolenia Jßráelßkiego/ á rzekł im: Jeßliże ßynowie Gad/ y ßynowie Ruben/ przeprawią ßie ßwámi przez Jordan/ wßyßtcy zbroyni á gotowi ku bitwie przed Pánem/ á źiemiá będźie wam poddáná: thedy im dayćie źiemie Gáláád w dzierżáwę. Ale ießliby niechcieli ßwámi iść zbroynie do źiemie Chánáneyßkiey/ niechay miedzy wámi máią mießcá ku mießkániu. Odpowiedźieli ßynowie Gad y ßynowie Ruben: Jáko mowił Pan służebnikom ßwoim / thák vczynimy: Poydźiem ßámi zbroyno przed Pánem do źiemie Chánáneyßkey/ á wyznawamy yżeśmy dźiał wźieli ßwoy zá Jordanem.

Dał tedy Moiżeß ßynom Gad y Ruben/ y połowicy pokolenia Mánáßses/ ßyná Joßeffowego/ Kroleßtwo Sehoná krolá Amorreyßkiego/ y Kroleßtwo Og krolá Bazán/ y źiemie ich z miáßty ich wßyßtkimi w okoł. Tedy ßynowie Gad zbudowáli miáßtá Dybon y Atároth / Aroer / Roth/ Soffán/ Jázer/ Jechboá/ y Betnemrá/ y Betharán/ miáßtá obronne/ y ßtania bydłu ßwemu. A ßynowie lepak Ruben zbudowáli Eßebon/ Eleále/ Káryáthaim/ Nábo/ y Baálmeon odmieniwßy im imiona: Sábámá też: dawßy imiona á przezwißkámiáßtom/ ktore byli zbudowáli.

A ßynowie Máchir ßyná Mánáßeßowego ßli do Gáláád/ y ßpußthoßßyli ią/ zábiwßy

Numer. 13.

Numer. 14.

Iosue. 1. & 4.

Iosue. 4.

Deute: 3. Iosue. 22.

Gene: 50

biwſſy Amorreuſſá obywátelá iey: Dał tedy Moiżeſz ziemie Gáláád Máchir ſynowi Mánáſses/ y mieſkał w niey. Jáir záś ſyn Mánáſse ſzedł y zdobywał miáſtheczek iey/ kthore názwał Háwothiáir/ tho ieſt/ miáſteczká Jáir. Nobe theż ſzedł/ y dobył Kánáth miáſtá z wioſkámi iego/ y przezwał ie imieniem ſwoim/ Nobe.

Cap. 33.

Obliczywſſy czterdzieſći y dwoie ſtácicy/ w ktho rych Iſráelczycy poſtawáli przez ten czás iáko wyſzli z Egyptu áż do weſćia do ziemie obiecáney: káże Pan Cánáneyczyki wybic: Aaron tej ná gorze vmárł.

TEſa ſtácyie á gospody ſynow Iſráelſkich/ kthorzy wyſzli z Egyptu w ſwych huffiech/ (wywiedzieni) reká Moiżeſſowa y Aaronowa/ ktore opiſał Moiżeſz wedłuk mieſc ná ktorych ſie obozem kłádli/ kthore mieſcá zá roſkazániem Páńſkim odmieniáli (Naprzod) tedy wyſſedſſy z Rámeſſes kſiężycá pierwſſego/ pietnaſtego dniá thegoż kſiężycá/ ſprawowáli wthorego dniá Pháze (tho ieſt obchod Báránká wielkonocnego) ſynowie Iſráelſcy/ (á wyſzli) mocna reká/ gdy ná tho pátrzyli wſſyſtcy Egyptczykowie/ á gdy pogrzebáli pierworodzone ſwe/ kthore był pobił Pan. (Abowiem y ná bogách ich vczynił był pomſte.) potożyli ſie w Sochot. A z Sochot przyćiągneli do Ethán/ kthore ieſt ná końcu puſzczey.

Stad ſie ruſſywſſy/ przyćiągli przećiwko Fihahirot/ ktore ieſt ku Beelzefon/ y potożyli ſie przed Mágdalum. Odćiągnawſſy od Fihahiroth/ ſzli przez poſrzodek morzá ná puſzczá: á chodzac trzy dni po puſczy Ethán/ potożyli ſie w Márá. Ruſſywſſy ſie záś z Márá/ przyſzli do Helim/ gdzie było dwánaśćie ſtudnic wod/ y Pálmowego drzewá Siedmdzieſiat: y támże potożyli ſie obozem. Ale y ſtad wyſſedſſy/ rozbili namioty nád Morzem czerwonym. A wezbrawſſy ſie od Morzá czerwonego/ potożyli ſie ná puſzczey Syn. A ſtad przyſzli do Daffká. A wyſſedſſy od Daffká/ potożyli ſie w Alus. Potym wybrawſſy ſie z Alus/ rozbili Namioty w Ráfidym/ gdzie było niedoſtátho ludom wody ku piću. A ruſſywſſy ſie z Ráfidym/ potożyli ſie ná puſzczey Synái.

Aley z puſzczey Sinái wyſſedſſy/ przyſzli do grobow pożadliwośći. A od grobow żadż wyſſedſſy/ potożyli ſie w Aſſeroth. A z Aſseroth przyſzli do Rethmá. A wezbrawſſyſie z Rethmá/ potożyli ſie w Remonffares. Skad wyſſedſſy przyſzli do Lebná: z Lebná kłádli ſie v Reſſá. Wyſſedſſy z Reſſá/ przyſzli do Ceelatá. Stad wyſſedſſy/ potożyliſie ná gorze Seffer. Wyćiągnawſſy od gory Seffer/ przyſzli do Haradá. Stad wezbrawſſyſie/ potożyli oboz v Máceloth. A z Máceloth/ przyſzli do Táath. z Táath do Thá re. Stad wyſſedſſy/ rozbili namioty v Metchá. A z Metchá ſthánęli w Eſmoná. Ruſſywſſy ſie z Eſmoná/ przyſzli do Moſeroth. A z Moſeroth do Báneiáákán z Báneiáákán/ przyſzli ná gorę Gádgad. Stad wezbrawſſyſie potożyli ſie w Jethebathá. z Jethebatá przyſzli do Hebroná. z Hebroná do Aſiongaber. Skad wyſſedſſy/ przyſzli ná puſzczą Syn/ to ieſt Kádes. A ruſſywſſy ſie z Kádes. ſthánęli ná gorze Hor/ kthora leży ná gránicách ziemie Edom.

Wſtapił thedy Aaron kápłan ná gorę Hor ná roſkazánie Páńſkie: thámże vmárł roku czterdzieſtego/ iáko wyſzli ſynowie Iſráelſcy z Egyptu/ wpierwſſy dzień piątego kſiężycá: máiąc lath ſtho dwádzieśćia y trzy.

Exodi. 12.

Jvstyſſał Arad Chánáneyſki Krol/ ktory mieſkał ná południe/ że do ziemie Chánáneyſkiey przyſzli ſynowie Iſráelſcy. Tedy ruſſywſſy ſie (ſynowie Iſráelſcy) z gory Hor/ potożyli ſie w Sálmoná. Sthad wyſſedſſy/ przyſzli do Funon. A z Funon do Oboth. z Oboth záś przyſzli do Jeábarym/ ktore ieſt ná gránicách Moábſkich. Wyſſedſſy z Jeábarym/ potożyli ſie w Dybongad. Skad wyſſedſſy/ przyſzli w Helmondebláthaim. z Helmondebláthaim przyſzli do gor Abarym/ przećiwko Nabo. Z gor Abarym ſie ruſſywſſy/ przyſzli ná rowne polá Moábſkie nád Jordanem przećiw Jerycho. Támże ſie obozem potożyli od gory Bethſimoth/ áż do Abelſathym/ ná rownieyſſych mieſcách Moábſkich.

Exodi. 13.
Exodi. 14.
Exodi. 15.
Nume: 21.
Nume: 25.

Gdzie mowił Pan do Moiżeſſá: Przykaż ſynom Iſráelſkim á mow do nich: Gdyſie iuż przeprawićie przez Jordan/ á wnidźiećie do ziemie Chánáneyſkiey/ wytráćcie wſſytkie obywátele tey tám ziemie: Słupy á napiſy poprzewracayćie/ bálwany zdruzgoćcie/ y wſſyſtkie wyniesione á wyſokie ſtupy ich rozmieććie/ czyſzczac ziemie/ y mieſkayćie wniey: Bom ia wam dał w wáſſe władzą/ á rozdzielićie ią miedzi ſie loſem: kthorych wiecey bedzie/ tym dáćie dział wietſſy: á ktorych mniey/ mniey ſſy. Jáko los pádnie komu/ thák káżdemu dziedzictwo bedzie dáne/ wedłuk pokolenia y fámiliey/ bedzie dzieloną władzą á dzierżáwą.

Exodi. 16.
Exodi. 17.
Exodi. 19.
Nume: 10. & 11.
Nume: 12.
Deute: 7. Ioſue. 16.
Nume: 26. Ioſue. 14.

Jeſliż niebedźiećie chćieć wytráćić obywátelow tey tám ziemie/ tedy te ktorzyby zoſtáli/ ták bedźiećie mieć/ iáko gwozdzie w oczu/ oſćzepy wboku/ á beda ſie wam przeciwić

Iudic: 1.

czić w ziemi mießkánia wássego: y cokolwiek im mislił byt vczynić/to ná was obroce y vczynie.

Cap. 34.

O gránicy wssy czterzy części ziemie obiecáney/według czterzech stron swiátá/dzielić roskazano ie losem/ y náznáczono kto ią miał wydzielać.

MOwił záś Pan do Moiżessá temi słowy: Przykaż synom Izráelskim á mow thák do nich: Gdy iuż wnidziećie do ziemie Chánáneyskiey/ á gdy ią sobie podzielićie losem w dzierżáwę/ themi gránicámi sie záwrze.

Ioſue. 15. Thá stroná ktora leży ku południu/ záczńie sie od pustyniey Syn/ ktora iest przy Edom: będzie mieć od wschodu słońcá gránica/ morze nasłońsse: kthore (gránice) obyśda strone południowa przez gore niedźwiatkowe/ ták iżby ßli do Senná/ á przypádli ná południe aż do Kádezbárne: z tad wynida gránice do wśi imieniem Adár/ á pusscża sie ku Asemoná: I poydzie kotem miedzá od Asemoná/ aż do strumieniá Egypthskiego/ á dokona y zástáwi sie brzegiem wielkiego Morzá.

A stroná od zachodu/od morzá wielkiego sie záczńie/ y tymże sie zámknie.

A z strony pułnocney/ záczńie sie gránicá od morzá wielkiego/ przypádnie aż do gory nawyssey/od ktorey poydzie do Emáth/ aż do gránic Sededá/ y poyda mędze aż do Zeffroná y do wśi Henán. Te będa gránice z strony pułnocy.

Potym wezma gránice ku wschodu słońcá od wśi Henán/ aż do Sefámá. A od Sefámá podádzą sie do Reblathá/ przeciwko studniey Dáffnim: ztad sie pusczą ku wschodu słońcá do morzá Cenereth/á poyda aż do Jordaná: á ná ostáthek morzem nasłońssym sie zástáwią. Thę ziemie będziećie mieć / ográniczoną themi gránicámi w około.

Przykazał tedy Moiżeß synom Izráelskim/ mowiąc: Tá będzie ziemiá ktora odzierżyćie losem/á ktorą roskazał Pan dáć dziewiąći pokoleniam / y połowicey pokolenia: Abowiem Pokolenie synow Ruben w swych fámiliách/I pokolenie synow Gad według poczłow rodzin ich/ y połowicá pokolenia Mánásse/ to iest pułtrzeciá pokolenia/ wzieli część swoię y dzierżáwę przed Jordanem przeciw Jerycho ku wschodu słońcá.

Numer: 32.

Deute: 3. Ioſue. 14. I rzekł Pan do Moiżessá: Mężow tych ktorzy máią dzielyć te ziemie/ imiona thę są. Eleázár kápłan / y Jozue syn Nun: y káżde Kniążę z káżdego pokolenia/ktorych thę są imiona. Z pokolenia Judá/ Káleb syn Jeffonow. Z pokolenia Symeon/Sámuel syn Amiudow. Z pokolenia Beniámin/ Helidád syn Cháselonow. Z pokolenia synow Dán/ Boccy syn Jogliow. Synow Jozeffowych z pokolenia Mánásse/ Hánnihel syn Effodow. Z pokolenia Effraim/ Kámuhel syn Sephtánow. Z pokolenia Zábulon/ Helisáffán syn Fánáchow. Z pokolenia Jsáchár/kniąże Fáltyhel/ syn Ozamow. Z pokolenia Aser Achiud syn Sálomiow. Z pokolenia Neptalim/ Fedahel syn Ammiudow. Cy są/ ktorem przykazał byt Pan/ áby dzielili synom Izráelskim ziemie Chánáneyską.

Cap. 35.

Miásta Lewithom roskázuie Pan oddzielić/ y thy zbrodniom drugie ku vciecze. Práwo o Niezoboy świe dobrowolnym/ y przygodnym. Jednego swiádectwo niewáżne.

MOwił też y to Pan do Moiżeßá: ná polách Moábskich nád Jordanem/ przeciw Jerycho. Przykaż synom Izráelskim/ áby dáli Lewitom z dzierżaw swoich miásta ná mießkánie/y przedmieśćia około nich: áby sámi mießkáli w miásthách/ á ná przedmieśćiu (chowáli) bydło y dobythek. Ioſue. 21.

Kthore (przedmieśćia) od mieyskich murow wpodal będą ták dáleko/iáko ná tysiąc sążeń ábo krokow: ku wschodu będą (mieć) dwá tysiącá łokći: ku południu tákież dwá: Ku morzu tákież kthore iest od zachodu słońcá/ táż miárá będzie: I stroná pułnocna/ thąż gránica sie záwrze. I będą miástá w posrzodku/ á przedmieśćia przed nimi.

Ioſue. 20 Deute: 4. A z tych miast kthore Lewitom dácie/ sześć będą ná pomocy zbiegow odłączone áby do nich vciekł ten ktoryby kogo zábił. A procz tych (sześci miast) inych oddzielićie czterdzieści y dwie mieśćie: to iest/ wssystkich wobec czterdzieści y ośm/ z przedmieśćiami ich. A te lepak miásta ktore máią być dane z dzierżaw synow Izráelskich (ták poyda) yż kthorzy wiecey máią/ áby wiecey było odieto/ á ktorzy mniey máią/ áby im mniey odieto. Wssytcy według rozmierzenia dziedzictwá swego/ postąpią á dádzą Lewithom miástá.

Exodi. 21. Deute: 19. I rzekł Pan do Moiżessá: Mow ták synom Izráelskim/ gdy iuż sie przepráwićie przez Jordan y przeydziećie gi/ á wnidziećie do ziemie Chánáneyskiey/ opátrzyćie á náznáczyćie kthore miástá máią być (wydzielone) tym ktorzyby vciekli wylawssy krew zá niechcenim: gdzie gdy iuż tákowy zbieg vciecze/ krewny zábitego niebędzie

go mogł tám zábić/ ażby pierwey ſtánął (ſnim) przed mnoſtwem/ á ſprawá iego bytá oſadzoná. A z tych ßeſći miaſt kthore oddziela prze tákie zbiegi/ trzy beda z one ſtronę Jordánu/ á trzy w ziemi Chánáney ſkiey/ thák dobrze zbrodniom domakom/ iáko y gośćiom á przychodniom/ áby do nich mogł vćiec ſie kthoryby zá niechućia ſwa krew ludzka przelał. Jeſliby kto ranił żelázem/ ták żeby ránny vmárł: zbrodzień winien mężoboyſtwá/ y ſam thez vmrze. Jeſliżeby kámieniem vderzył/ á zábił: tym że ſpoſobem (y ten) karan bedzie. Jeſliby lepak drewnem vderzył á zábił: ſam thez niechay zábit bedzie. Krewny zábithego/ mężoboycę onego zábije/ iáko ſkoro go zá-
Exodi. 21. chwáći á doſtánie/ tedyż go zábije. Jeſliby kthо z nienawiśći człowieká ſtracił ſkad: ábo żeby nań zepchnął co zwierzchu zdra-
dliwie: ábo bedąc mu nieprzyiácielem/ że-
by go reką zbił/ ták żeby od tego on vmárł/ zbrodzień winien mężoboyſtwá: Przyro-
Deute: 19. dni zábitego/ iáko go ſkoro doſtánie/ tedy go zábije.

Co ieſliby z przygody y nie zwaśni á nie-
przyiáźni co tákowego vczynił/ á było by to wywiedziono ludźmi/ á bytá by tá rzecż rozbieráná (y przeſadzoná) miedzy thym ktory vderzył/ y tym ktory ieſt krewny zá-
bitego: bedzie wolen (zbrodzień) iáko nie-
winny/ z ręki mśćićielá/ á przez wyrok y ortel bedzie w wiedzion do miáſtá do kto-
rego był vćiekł: y bedzie tám mieſkał (ták długo) ázby vmárł nawyſſy kápłan/ ktory ieſt oleiem świetym pomázány.

Jeſliżeby zbrodzień był náleźiony zá grá-
nicámi miaſt onych/ kthore wygnáńcom náznáczone ſą/ á w tym byłby zábity od o-
nego ktory ſie mści krwie powinowátego ſwego: niewinien bedzie ten ktory tákiego zábił. Abowiem zbieg/ miał aż do ſmierći
Biſkupiey w mieśćie ſiedzieć. A gdyby Bi-
ſkup vmárł/ mężoboycá wroći ſie záś do domu kráiny ſwoiey. The vſtáwy á przyká-
zánia beda wam wieczne we wſſyſthkich przybytkach wáſſych.

Deute: 17. & 19. Mężoboycá niechay bedzie zábity we-
dług ſwiádectwá: żaden niebedzie zdan (á przeſadzon) ná iednego ſwiádectwo. Nie
wezmiećie zapłáty pieniężney od tego kto-
ry winien ieſth krwie/ ále nátychmiaſth y ſam zginie/ wywołány y zbiegowie nikáki ſie do miaſth ſwoich niechay niewracáią/ przed ſmierći Biſkupia: Byśćie nieſplu-
gáwili ziemie mieſkánia wáſſego/ kthora ſie plugáwi krwią niewinnych ludźi: á iná-
czey oczyßczoná być niemoże/ iedno thego krwią/ kthory przelał krew drugiego. A przeto ták ſie wyczyśći dzierżáwá (á mie-
ßkánie) wáſſe/ gdy ia bede mieſkał ſwámi: Abowiem ia ieſt Pan kthory mießkam miedzy ſyny Iſráelſkimi.

Cap. 36.

Pokolenia ábyſie zeymowánim żon niemieſſali. á by ſie dzierżáwy á vmienia roznych niepomieſſali.

PRzyſtąpili też kriążętá fámiliey Gáláád ſyná Máchir/ ſyná Má-
náſſeſſowego z pokolenia ſynow Jozeffowych: y mowili do Mo-
izeſſá przed kriążety Iſráelſkimi/ tymi ſło-
wy: Tobie Pánu náſſemu przykázał Pan/ Nume: 26. ábyś rozdzielił te ziemie ſynom Iſráelſkim
loſem/ á żebyś dał corkam Sálffáád brátá
náſſego/ dzierżáwę kthora należáłá oycu Nume: 27. Iosue. 15. & 17. ich: kthore ieſli poyma z inſſego pokolenia ludźie/ poydzie zá niemi dzierżáwá ich: á
ták przenieſioná do inego pokolenia/ vm-
nieyſſy ſie nam náſſego dziedźictwá: á ná-
thо przyidzie/ że gdy przyidzie Mitośćiwe
láto/ to ieſt piećdźieſiathe/ pomieſſáią ſie działy (náſſe) podzielone loſem/ á dzie-
dźictwo iednych przeydzie do drugich.

Odpowiedział Moiżeß ſynom Iſráel-
ſkim/ á zá roſkázániem Páńſkim thák rzekł: Dobrze mowi (á ſtuſſney ſie rzeczy doma-
ga) pokolenie ſynow Jozeffowych/ á tho práwo Pan wydał o corkách Sálfaád. Nie Thobie. 1. & 7.
chay idą zá kogo chcą/ tylko ztegoż poko-
lenia: áby ſie niepomieſſáły dzierżáwy ſy-
now Iſráelſkich iednego pokolenią z dru-
gim. Abowiem wſſyſtcy mężowie poymo-
wáć ſobie bedą żony z pokolenia y národu tego/ z ktorego ſámi ſą: Takież káżda nie-
wiáſtá mężá ſobie wezmie/ z tego pokole-
nia ſktore[o] ſámá: áby dziedźictwo zoſtáło Leuiti: 25. Iere: 32. Ruth. 4. w Fámiliey/ á pokolenia ſie niemieſſáły. Ale żeby ták trwáły/ iáko ſą od Páná roz-
dzielone. I vczyniły corki Sálfáád/ iáko im było roſkázano. I poiely ſobie Máálá/ Terſá/ Hegłá/ Melchá/ y Noa ſyny ſtryią ſwoiego/ z fámiliey Mánáſſeſſowey/ kto-
ry (Mánáſſes) był ſyn Jozephow: á dzier-
żáwá ktora im była daná/ zoſtáłá ſie w po-
kolentu y w fámiliey oycá ich.

Te ſą Mándaty y ſądowe práwá ktore przykázał Pan przez Moiżeſſá ſynom Iſráelſkim/ ná rownych polách Moábſkich nád Jorda-
nem/ przećiw Jerycho.

Koniec kśiąg Lidźby.

Poczynaią sie piąthe kxięgi Moizessowe/ kthore Zydowie Ellehaddebarim: Láćinnici słowem Greckim Deuteronomium zową: Polacy kxięgi wthorego zakonu/ názywáć mogą. Przeto że wnich Moizesz przypomina á práwie powtarza the rzeczy/ kthore opisáne są y wydáne od niego w zwierzchnich kxięgách: Przytym thez przydáie y wypisuie błogosłáwienia przystrzegáczom/ y przeklectwá przesthępcom przykazánia Bożego / y ine błogosłáwieństhwá synow Jsráelskich. Cápitul zámykáią w sobie. 34.

Cap. I.

Krotkie rospominánie y opisánie tych rzeczy/ ktore potykáły Jsráelczyki ná Pusczey/ y kazń zá niedowiárstwo.





He są słowá kthore Moizesz mowił stey strony Jordanu do wssystkiego ludu Jsráelskiego ná rownych polách przećiwko morzu czerwonemu / miedzy Farán/ Toffel/ Lábán/ y Aseroth/ gdzie iest bárzo wiele złothá: przez iedennaśćie dni z Oreb drogą gory Seir/ aż do Kádesbárne. Czterdziestego látá/ kxiężycá pierwssego/ w dzień pierwssy thegoż kxiężycá/ mowił Moyzesz do synow Jsráelskich/ tho wssystko co mu był Pan poruczył/ áby im powiedział: gdy poráził Seoná Krolá Amoreyskiego/ kthory mieszkał w Hesebon: y Og krolá Bázán/ ktory mieszkał w Astároth/ y w Edrái ste stronę Jordanu w ziemi Moábskiey.

Nume: 21.

J iął Moizesz wykłádáć á obiáśniáć zakon/ y thák mowić: Pan Bog nász mowił do nas/ ná gorze Horeb/ tymi słowy: Dossyćieśćie sie ná mieszkáli ná they gorze: Wroććie sie zás á podzćie ná gorę Amorreyską/ y ná insse miescá kthore they gorze przyległy/ ták rowne iáko gorzyste y dolne z strony południá/ y wedle brzegu morzá/ (ná) ziemię Chánáneyską (z strony zachodu) y ku gorze Libani/ (z strony wschodu) aż do rzeki wielki Eufráten. Oto záiste (powiáda) dałem ią wam: wnidzćie y opanuyćie ią/ kthorą záslubił á pod przysięgą obiecał Pan oycom wássym/ Abráhámowi/ Jzáákowi/ y Jakobowi/ że ią miał dáć im/ y potomkom ich po nich.

Nume: 10.

Gene: 15. & 17.

Tedym wam mowił tegoż tám czásu/ że Pan Bog wász/ ták was rozkrzewił á rozmnożył/ yż was iuż dziś thák wiele iáko gwiazd ná niebie: niemogę iuż sam was znosić á rządzić. Pan Bog oycow wászych przyday do tey wielkośći wiele tysięcy/ á błogosław wam/ tak iáko iest mowił. Nie mogę ia sam wássych spraw/ tudzież brzemion á swarow wássych/ znosić. Wybierzćie z siebie á dayćie mi ludzie mądre á baczne/ y ktorych by záchowánie dobre/ było swiádome w pokoleniách wássych/ że ie postáwię nád wámi Kxiążęty.

Exodi. 18.

Wyśćie mi ná then czás odpowiedzieli: Dobra to rzecz iest kthorą chcesz vczynić. J wybrałem zwas męże mądre y zacne/ y vczyniłem ie Kxiążęty / Rothmistrzámi/ Setniki/ Pięćdziesiątniki/ y Dziesiątniki/ ktorzyby was spráwowáli we wssytkich rzeczách. J przykazałem im mowiąc: Słuchá iąc ich/ á wedle spráwiedliwośći sądzćie káżdego: bądz mieszczániná y domaká iáko gośćiá. Niebędzie v was żadna rozność person/ ták dobrze wysłuchaćie máłe° iáko wielkiego: á żadnego persony przyimowáć niebędziećie/ ábowiem Boży sąd iest. Jesli sie wam co będzie zdáć trudnego/ dołożyćie sie mnie/ á ia wysłucham (rad). J przykazałem im wssystkie rzeczy/ cobyśćie mieli czynić.

Ioan: 7.

Deute: 17.

Exodi. 18.

Pothym zás russywssy sie z Oreb/ szlismy przez puszczą strászliwą y wielką ktoraśćie

widzieli/ po drodze gory Amorreyskiey/iáko nam był Pan Bog náß przykazał. A gdyśmy przyßli do Kádesbárne/ rzekłem wam: Przyßliście do gory Amorreyskiey/ ktorą nam Pan Bog náß ma dáć. Poyzrzyże ná ziemie ktorąć dáie Pan Bog twoy: wnidz á opánuy ią/ták iáko mowił Pan Bog náß/oycom twoim: żadney rzeczy sie nieboy áni lękay. Deute:20.

I przystąpiliście do mnie wßystcy / y rzekliście: Poślimy meże/ ktorzyby ogladáli ziemie: y oznaymili nam/ ktorąbyśmy drogą mieli iść/ á do ktorych miásth. A gdymi się te słowá wáße podobáły/ wyślałem z was dwánaście mężow/ z káżdego pokolenia iednego. Ktorzy idąc/gdy weßli ná mieścá gorzyste/ y przyßli do Padołu Gron: y ogladáli one ziemie/nábrawßy tám tych vżytkow y owocow/ áby okazáli hoynośc iey/ przynieśli do nas/ y ieli mowić: Dobra to iest ziemiá/ ktorą nam ma dáć Pan Bog náß. Nume: 13.

Niechćieliście po tym iść doniey / ále niedowierzáiąc słowam Páná Bogá nászego/ ßemráliście w namiećiech wáßych/ mowiąc: Nienawidzi nas Pan/ przetoć nas wywiodł z ziemie Egiptßkiey/áby nas wydał w ręce Amoreußá y wytrácił. Gdzie mamy idz: Poßłowie záprawdę z trwożyli serce nászе/powiádáiąc: Okrutnie wielka wielkość ludzi tám iest/ á dáleko więtßego zrostu niżli my: Miástá wielkie á wysokie do niebá/ widzieliśmy tám ßyny Enáchim (z rodu obrzymow). Nume:13.

Powiedziałem wam: Nieboyćie sie ich áni sie lękayćie: Pan Bog wáß ktory iest wodzem wáßym / sam sie będzie zá was pothykał/ iáko vdziałał w Egyptćie gdy wßystcy ná tho pátrzáli/ á ná puszczey sámiście tho widzieli. Piástował á nosił ćie Pan Bog twoy nieináczey/ iedno iáko zwykł człowiek piástować máluczkiego ßyná swoiego/po wßystkiey drodze przez ktorąście ßli/ dokądeście nieprzyßli ná to mieśce. A wżdam ániście ießcze thák vwierzyli Pánu Bogu wáßemu/ ktory przed wámi ßedł ná drodze/ y wymierzał á okázował mieścá ná ktorych mieliście rozbijáć namioty swoie/ vkázuiąc wam drogę w nocy przez ogień/ á wednie przez słup obłoczyßty. Neemie.9. Exodi.13.

A gdy vßłyßał Pan głos ßemránia wáßego/ rozgniewawßy sie przyßiągł/ thák mowiąc: Żaden znarodu thego nágorßego/ nieoglądá (tám tey) ziemie dobrey/ ktorąm pod przyßięgą obiecał oycom wáßym/ chybá Kálebá ßyná Jeffonowego. Bo then tylko ią oglądá/ y temu dam ziemie po ktorey chodził/ y ßynom ieg/ ábowiem náśládował Páná. A niedziw temuże ßie ná lud rozgniewał/ gdyż y na mnie ßie rozgniewawßy dla was Pan Bog/ rzekł: Jthy niewnidzieß do niey: ále Jozue ßyn Nun służebnik twoy/ on wnidzie miásto ćiebie: Tego vpominay á posiłay/ on sam podzieli ziemie losem / ßynom Jßráelßkim. Dziatki wáße/ o ktorycheście powiádáli/ że ie zábiorą wniewolą/ y ßynowie ktorzy dziś niemáią rozeznánia miedzy złym y dobrym/ ći wnidą: á tym dam thám the ziemie/ á będą wniey pánować. A wy wroććie sie/ á idźćie zás ná puszczą/ drogą Morzá czerwonego. Nume:20. 27 & 34. Deute: 3. & 4. Nume:14.

I odpowiedzieliście mi ná tho: Zgrzeßyliśmy (przećiwko) Pánu / Poydziemy iuż á będziemy wálczyć/ iáko (nam) przykazał Pan Bog náß. A gdyście zbroynoßli ná gorę/ rzekł do mnie Pan: Mow im/ Niechodźćie áni sie potykayćie/Abowiemć nie iest swámi/ byście lepąk niepádli przed nieprzyiáćielmi wáßymi. Mowiłem wam á nie vsłuchaliście mie/ále przećiwiáiąc sie roskázániu Páńskiemu/ á ßucąc sie pychą/ weßliście ná gorę. A thák wyßedßy Amorrheus/ ktory mießkał ná tám tych gorách/ podkawßy sie swámi/(pozażył was) y gonił iáko zwykli pßczoły gonić: y popádaliście od (gory) Seir/ aż do Hormá. A gdy wroćiwßy sie płákaliście przed Pánem/nie wysłuchał was / áni chćiał prozby wáßey przymowáć. A tákeście mießkáli w Kádesbárnie przez długi czás. Nume:14. Nume:20.

Cap. 2.

Powtarza dobrodzieyßtwá Páńskie/ ktore vczynił ludu Jßráelßkiemu/ walki przećiw Ammon y Moáb zákazuie/ y zwalczenie krolá Seoná y ziemie iego

ARußywßy sie ztąd/ przyßliśmy ná pustynią/ ktorą idźie aż do Morzá czerwonego / iáko mi był Pan roskázał: y krążyliśmy koło gory Seir przez długi czás. Potym rzekł Pan do mnie. Dosyćieście sie iuż náchodzili około they gory: idźćieß ku pułnocy/ á przykaż ludu themu mowiąc: Przeydźiećie przez gránice bráći wáßey ßynow Ezau/ ktorzy mießkáią ná gorze Seir/á będą sie was bać. Pátrzćieß te° pilnie/ábyście niepowßtawáli przećiwko im. Boć wam niedam z ziemie ich/coby ßtopá iedney nogi zákryć mogłá:ábowiem datem the gorę Seir/Ezau w dzierżáwę: Pokármy sobie od nich będźiećie kupowáć zá pieniądze/toż będźiećie ieść: wodę takież kupiwßy będźiećie czerpáć y pić. Pan Bog twoy dał ći błogosłáwieńßtwo/przy wßelkiey spráwie rąk twoich: On zna drogę twoie/ iákoś przeßedł ták wielką puszczą/ czterdźieści lath mießkał ßtoba Pan Bog Nume:21. Nume:20. Gene: 36. Malach.1.

thwoy / á niczegoć niedosthawáto.

A gdyzmy mineli bráćia násse syny Ezau/ ktorzy mießkáli ná gorze Seir/ czystym á rownym polem przyßliznmy z Eláth y z Assyongáber ku drodze kthora wiedzie ná puszczą Moábską. Jrzekł Pan do mnie Nie walcz przeciwko Moábitom/ áni sie simi potykay: Boć nic niedam z ich ziemie: Abowiemem dat w dzierżáwe miásto Ar/ synom Lotowym. Pierwssy obywátele tey ziemie byli Emim/ lud wielki á mocny/ y ták (vrodziwy) á zrostu wysokiego/ że káżdy mnimiał ie być z narodu Enáchimowe/ iáko Obrzymowie/ że byli podobni synom Enáchim. Potym Moábczykowie/ názwáli ie Emim. A ná gorze Seir/ mießkali pierwey Horeyczykowie/ ktore wypedziwssy y wygtádziwssy/ przebywáli thám synowie Ezau. Jáko też vczynił lud Jsráelski w ziemi swey/ kthora im dał Pan áby nia władáli.

Potym Russywssy sie sthad żebyzmy sie przeprawili przez strumień Zareth/ przyßliznmy ku niemu. A czás chodzenia ássego od Kádesbárne/ aż do przeprawienia sie przez Zared/ był ośm á trzydzieści lat: aż wiginął wssysthek narod ludzi woiennych z obozow/ ták iáko był Pan przysiągł: ktorego reká była przeciwko im/ áby wssysticy wyginęli z obozu.

A gdy iuż wssysticy do ßczędu wyginęli oni boiownicy/ mowił Pan do mnie/ rzekłac: Thy dziś przeydzieß gránice Moábskie / do miásthá imieniem Ar: á gdy iuż przystąpiß do gránic synow Ammonowych / wystrzegay sie byś nie walczył ná nie/ áni sie russay ábo bykuy przeciwko im ku bitwie/ boć nic niedam z Ziemie Amon/ bom ią dał w dzierżáwe synom Lotowym. Miano the ziemie zá ziemie Obrzymska: y mießkáli wniey niegdy Obrzymowie/ ktore Ammonitowie zową Zomzemmin/ lud mnogi y vrodziwy á wielki / iáko Enáchim/ ktore wygtádził Pan z oblicznośći ich: á dał im áby mießkáli w niey miásthonich/ iáko też vczynił synom Ezauowym/ ktorzy mießkáia w Seir/ wygtádziwssy Horeyczyki/ á ziemie ich dawssy im/ ktora podziś dzień ieszcze dzierżą. Eweyczyki też ktorzy mießkali w Aserym aż do Gazey/ wygnáli y wygtádzili Kápádoycikowie/ wyssedssy z Kápádocyey: y mießkáli miásto nich. Wstańćie á przeydźćie rzekę Arnon: otom dał w ręke twoie Seoná krolá Esebońskie Amoreyczykà/ á poczni ziemia ie wládnać/ á stocz snim bitwę. Dziś poczne puszczáć strách y lękánie thwoie/ ná lud kthory mießka pod wssysthim niebem: áby vsłyßawssy imię twoie lękáliśie/ á żeby ták drzeli iáko zwykłá niewiástá kthora ma rodzić drzeć/ á niech boleść táka máia.

Poßlatem thedy possły z pusczey Kádemoth/ do Seon krolá Esebonskiego z poselstwem táskawym/ ták mowiąc: Niechay idziem przez twa ziemie/ poydziemći gościńcem á droga pospolita: áni ná práwa áni ná lewa strone wstąpiemy. Pokarmow nam ku pożywieniu przeday zá násse pieniądze: wody nam też przeday zá pieniądze ku piciu. Tylko nam pozwol prześcia (przez ziemie) iáko vczynili synowie Ezaú/ ktorzy mießkáia ná gorze Seir/ y Moábitowie kthorzy mießkáia w Ar: dokad nieprzyidziemy do Jordaná/ ábyzmy weßli do ziemie/ kthora nam ma dáć Pan Bog náß.

Jniechćiał Seon Krol Eseboński dozwolić nam ábyzmy ßli (ziemia ie): Abowiem był Pan Bog twoy zátwárdził ducha iego y zákámiáłe vczynił serce iego/ áby był przyßedł á był wydan w ręce twoie/ thák iáko teraz widziß. Jrzekł Pan do mnie: Otom ći począł dawáć Seoná y ziemie iego/ poczni ia władáć. Wyßedł thedy Seon przeciwko nam ze wssysthim ludem swoim ku bitwie do Jásá. Jdał go nam Pan Bog náß: y porázilichmy go y syny iego/ że wssysthim ludem iego. Miásthá wssysthie ná ten czás opánowáliśmy/ wybiwssy obywátele á mieszány ich/ męże/ niewiásty/ y dziatki: niezostáwiliśmy nic krom dobytkow ktore sie dostáły w dział boiownikom: y krom ia łupow z miasth ktorezmy wzięli od Aroer/ kthore iest nád brzegiem rzeki Arnon y miásteczká kthore leży w padole/ aż do Gáláád. Niebyłá tá wieś/ niebyło miásto ktoreby vßło nássych rąk: Wssysthie nam dał Pan Bog náß: krom ziemie synow Ammonowych/ do ktoryeśmy nie wchodzili: y kromia tych wssysthich/ kthore leżą przy strumieniu Jebok/ y miasth ktore ná gorách/ y inssych wssysthich mieśc/ kthorych nam zápowiedział Pan Bog náß.

Cap. 3.

Opisuie po wtore walke przeciw Og krolowi Bazán/ y toßko iego/ y dział dwu pokoleniu Ruben y Gad/ y połowice Mánásses sowego/ prośbá Moiżessowá do Bogá áby mogł wnidz do ziemie obiecáney.

Potym tedy obroćiwssy sie ßliśmy droga do Bazán: Jwyiáchał Og Krol Bázánski przeciwko nam ku bitwie z ludem swoim do Edrái. Jrzekł Pán do mnie: Nieboy sie go/ ábowiem w ręke twoie dan iest ze wssysthim ludem y ziemią swoią. Jdziałaż mu thák/ iákoś działał Seon krolowi

Iudi: 5. Gene: 13. Gene: 14. Gene: 36. Iudic: 11. Gene: 36. Nume: 21. Deute: 20. Nume: 20. Nume: 21. Deute: 29. Nume: 21. Nume: 21. Deute: 29.

krolowi Amorreyskiemu/ ktory mieszkał w Eſebon. Dał nam thedy Pan Bog náſz w rece násſe/ theży Og krolá Báſánſkiego y wſſyſthek lud iego: y porázilichmy ie ná gtowe/ poburzywſſy wſſyſtkie miástá iego/ w ieden czás: nieuſſło nam żadne miáſtho byzmy go niedobyli: Szeſćdziesiat miaſt/ y wſſyſtke kráine Argob kroleſtwá Og w Bazán. Wſſyſtkie te miáſtá byty opátrzone á obmurowáne mury bárzo wyſokiemi/ Bránámi y zaworámi / kromia ieſſcze miáſtheczek bez liczby kthore murow nie miáty. I wygtádzilychmy ie/ ták iákozmy thez vczynily Seonowi krolowi Eſebon/ zburzywſſy y ſpuſtoſſywſſy káżde miáſtho/ y wybiwſſy meże/ y niewiáſty/ y dzieći: dobytek lepak y ine tupy/ rozebrálizmy miedzy ſie. I opánowálizmy ná ten czás dwie ziemi dwu krolow Amoreyſkich/ kthorzy byli zá Jordanem/ od rzeki Arnon/ aż do gory Hermon: kthorą Sydonczykowie zową Sáryon/ Amoreyczykowie lepak Sánir: Wſſyſtkie miástá kthore leżą w rowniey/ y wſſyſtke ziemie Gáláád/ y Bazán/ aż do Selchá y Edrai/ miaſt kroleſtwá Og w Bazán. Abowiem ſam thylko Og Krol Bazán zoſtał był z narodu Obrzymow. Okázuia wiec toże iego zelázne/ ktore ieſt w Rábbath mieśćie ſynow Ammon/ wzdłuż ná dziewięć łokći/ á wſſerz ná czterzy/ mierzac łokćiem reki meſkiey.

I oppánowálizmy ziemie iego ná on czás/ od Aroer/ ktore leży ná brzegu rzeki Arnon / áż do potowice gory Gáláád: A miástá iego datem Rubenowi y Gad. A druga cześć gory Gáláád/ tudzież y wſſyſtkę kráine Bazán krolá Og/ datem w moc potowicy pokolenia Mánáſſe/ y wſſyſtke kráine Argob: A wſſyſtke kráine Bazán/ zowia ziemie Obrzymſka. Jair ſyn Mánáſſeſſow oſiadł wſſyſtke kráine Argob/ aż do gránic Geſſury y Mácháty. I názwał kráine Bázan z imienia ſwego Hawothyáir / tho ieſth : Wſi Jáir/ aż podzis dzień.

Máchurowim też dał Gáláád. A pokoleniom Ruben y Gad/ oddzielitem ziemie Gáláád aż do rzeki Arnon / do potowice rzeki / á gránice aż do rzeki Jeboch/ ktora ieſt gránica ſynow Ammon: (tudzież też datem) y puſtynie rowne/ y Jordan/ y gránice od Cenereth aż do morzá puſczey/ ktore ieſt naſtoñſſe/ pod gorą Fázgá ku wſchodu ſłońcá.

I przykazałem wam ná on czás/ mowiac: Pan Bog wáſz dáie wam te ziemie w dziedzictwo/ (á przeto) wſſyſcy mężowie co mocnieyſſy vbrawſſy ſie wezbroie/ idźcie przed bráćią wáſſą/ z ſyny Iſráelſkimi/ bez żon/ dziatek y bydłá. Bo wiem że bárzo wiele macie dobytku przeto niech zoſtáną w mieśćiech tich ktorem wam dał/ dokad nieda Pán Bog odpoczynienia bráćiey wáſſey/ iáko wam dał: á żeby dobyli y oppánowáli one ziemie/ ktora im ma dáć z one ſtrone Jordaná: Tedy dopiro wroći ſie káżdy z was do imienia ſwego/ ktorem wam dał. Takiezem też ná onże czás przykazał y Jozue/ thymi ſłowy: Pátrzáliśćie ná to ſwemi oczymá/ co Pan Bog wáſz vczynił thym dwiemá krolom: ták vczyni wſſyſthkim kroleſtwam do kthorych poydzieſz: Nie boyſie ich: Abowiem Pan Bog wáſz/ będzie walczył miáſto was.

I proſiłem Páná w then czás / mowiac: Pánie Boże / thyś począł okázowáć ſtudze twoiemu wielką moc twoie/ y reke namocnieyſſą: Abowiemći nie ieſth iny Bog ná niebie/ ábo ná ziemi/ ktoryby mogł czynić ſprawy twoie/ á przyrownáć ſie mocy twoiey. A przetho poyde á oglądam the ziemie nalepſſa zá Jordanem/ y the gore wyborną/ y Liban. Rozgniewał ſie tedy ná mie Pan dla was/ y niewyſłuchał mie/ ále mi rzekł: Niey ná tym doſyć iuż wiecey do mnie w they rzeczy niemow. Wſtąp ná wierzch gory Fázgi/ á pozrzy oczymá ná wſſyſtkie ſtrony/ ná záchod/ ná pułnocy/ ná południe/ y ná wſchod ſłońcá/ á ogladay (the ziemie): bo otym wiedz że nie przeydzieſz przez then Jordan. Porucz tho Jozue/ y poſiłgo y czyń mu dobrą myśl: Bo onći poydzie przed tym ludem/ y podziel im te ziemie ktorą maſz ogledać. I mieſzkálizmy w padole / przećiwko ołtarzowi Bálwáná Fogor.

Cap. 4.

Vpomina Moiżeſz lud Iſráelſki ku záchowániu przykázánia Bożego/ grożąc przeſthępcom/ zákázuie obrázow mieć ku chwaleniu ich/ ſmierć ſwoie oppowiáda/ trzy miáſtá ku vćiecce wywołánym odłączył.

A Rzeto ſynowie Iſráelſcy ſłuchayćie teraz przykázánia y ſądow (ábo praw) kthorych ćie vcze: ábyś ie czyniąc/ żył/ á wſzedſſy do ziemie they kthorą wam ma dáć Pan Bog oycow wáſſych/ ábyś ią otrzymał y opánował. Nie przydaćie nic do ſłow tych kthore do was mowie: áni też im nic nieodeymuyćie: Strzeżćie pilnie roſkázánia Páná Bogá wáſſego/ kthore ia wam przykázuie. Pátrzáliśćie ná tho ſwemi oczymá co vczynił Pan przećiwko Beelffegor/ iáko ſtárł wſſyſtkie ćićiele iego/ z poſrzodku wáſſego. A wy kthorzy ſie dzierżyćie Páná Bogá wáſſego/ żywiśćie wſſyſtcy/ aż do dniá dziſieyſſego. Wiećie yżem was vczył przykázánia y ſprawie-

dliwości/ták iáko mi roskazał Pan Bog moy: ták ie czynić będźiećie w ziemi tey ktorą máćie otrzymáć/ y będźiećie ie chowáć/ y skutkiem wypełniáć. Boć tho iest wássa mądrość y rozum przed ludźmi/ żeby vsłyßawßy te wßystkie przykázánia/ mowili: Tocto lud mądry á rozumny/ á lud wielki. Á nie iest żaden narod (pod niebem) ták wielki/ ktoryby miał Bogi ták bliſko ſiebie/ iáko Pan Bog náß/ iest przy wßystkich prożbách nássych: Ábowiem ktory narod iny iest ták záwołány/ żeby miał thák obrzędy świete/ sądy spráwiedliwe y wßyſtek zakon/ ktory ia dźiś przełożę przed oczymá wássemi: Á ták ſtrzeż y sam ſiebie/ y duſſe thwoiey pilnie. Nie zápominay słow ná ktore pátrzały oczy twoie/ á nie chay nigdy nie wypádáia z serca twego/ ták iáko długo będźieß żyw. Będźieß ie powiádał y vczył syny y wnuki twoie/ (ták iż będźieß powiádał) dźień ktoregoś ſtał przed Pánem Bogiem twoim ná gorze Oreb/ gdy Pan do mnie tymi słowy mowił: Zbierz á zgromadź do mnie lud/ że będźie słuchał słow moich/ á żeby ſie vczył bać mnie/ przez wßyſtek czás żywotha swego ná tym świećie/ á náuczáli theż syny swoie.

Tedy przyſtąpiliśćie pod gorę/ ktora gorzáłá aż do niebá: á były ná niey ćmy/ mrok/ y obłok. A ze ſrzodku onego ogniá/ mowił Pan do was: Styſſeliśćie głos mowy iego/ áleśćie práwie nic osoby iego nie widźieli. I oznaymił wam vmowę swoie/ y przykázał ábyśćie ią pełnili/ thudźież y dźieſięć słow/ ktore nápiſał ná dwu tablicách kámiennych. I mnie támże poruczył y roskazał/ ábym was náuczył Cerymoniey (obrzędow kośćielnych) y práw á sądow/ wedle ktorych mielibyśćie ſie rządźić/ w ziemi ktorą máćie opánować. A przeto z wielką pilnośćią á stárániem ſtrzeż ćie duß wássych. Wthen dźień gdy do was mowił Pan Bog ná gorze Oreb/ ze ſrzodku ogniá/ niewidźieliśćie żadney osoby áni fizerunku: (tho dla tego) byś lepak dawßy ſie zwieść/ nieczynił sobie iákiego podobieństwá rytego/ áni obrázu pogłowia męskiego ábo niewieśćiego/ podobieństwá iákiego źwierzęćiá ktorekolwiek ſą ná ziemi: ábo ptakow pod niebem látáiacych/ ábo gádźin czołgáiacych ſie po ziemi/ álbo ryb ktore ſą w wodách pod ziemią: Byś lepak podniowßy oczy thwoie w niebo/ á vzrzawßy Słońce/ Mieſiąc/ y inе wßyſtkie gwiazdy niebieſkie/ zwiedźioni błędem niedał im mody/ (ćći á chwały) ktore wßyſtkie rzeczy ſtworzył Pan Bog twoy/ ku służbie wßyſthkim ludźiom ktorzy ſą pod Niebem.

Boć was wźiął Pan Bog y wywiódł z piecá żeláznego z Egyptu/ áby ſobie miał lud dźiedźiczny/ iáko ieſt po dźyś dźień. I rozgniewał ſie Pan ná mię/ dla wássey mowy/ y przyſiągł że niemam przeiść Jordaná/ áni wnić do ziemie bárzo dobrey ktorą wam ma dáć. Otho ia vmrę w they ziemi/ á nie przeydę Jordanu: Wy thylko przeydźiećie/ y otrzymáćie á opánuiećie ziemie ták wyborną.

Pátrzże tego ábyś nigdy niezápominał vmowy Páná Bogá twoiego/ ktorą ſtobą vczynił: ábyś ſobie nieuczynił rytego obrázu/ ná podobieństwo thych rzeczy ktorych Pan Bog zápowiedźiał. Boć Pan Bog twoy/ ieſt ogień trawiący/ á Bog zawiſny.

Jeſliże będźiećie mieć syny y wnuki/ y będźiećie mießkáć w ziemi/ á zwiedźieni vczynilibyśćie ſobie iákiey kolwiek rzeczy podobieństwo ábo obraz/ zbroćićeli thák bárzo złą rzecz przed Pánem Bogiem wáßym/ yż go y ku gniewu przećiwko ſobie przywiedźiećie: biorę ſobie ná świádectwo dźiś Niebo y ziemię/ że prętko záginiećie á wygnáni będźiećie z they ziemie/ ktorą máćie oſieść przepráwiwßy ſie przez Jordan: niebędźiećie wniey długo mießkáć/ álę wygłádźi was Pan/ y rozßćenie do wßyſthkich narodow/ á bárzo máło was zoſtánie w tych narodźiech/ do ktorych tho was záwiedźie Pan: á thám będźiećie służyć Bogom/ ręká człowieczą spráwionym/ Drzewu/ Kámieniowi/ ktorzy áni widzą/ áni ſłyßą/ áni iedzą/ áni woniáią.

A gdy będąc thám ſukáć będźieß Páná Bogá twoiego/ naydźieß go: wßákże ieднák ieſligo zupełnym ſercem ſukáć będźieß/ y we wßyſtkiey ſkrußе duſſe twoiey. A gdy ná ćie nayda te wßyſtkie rzeczy ktorem ći opowiedźiał/ náoſtátek iednák náwroćiß ſie ku Pánu Bogu twemu/ y głoſu iego słuchać będźieß. Abowiem Pan Bog twoy/ ieſt Bog miłoſierny: nieopuści/ áni ćie do końcá wygłádźi/ áni zápámięta (do końcá) vmowy ná ktorą przyſiągł oycom twoim.

Pytay ſie ná dni ſtáre/ ktore były przed tobą od tego czásu y dniá ktoregoż ſtworzył Pan Bog człowieká ná ziemi/ (zbiegay) od wierzchu niebá aż do wierzchu iego/ ieſliſie tákowa rzecz kiedy ſtáłá/ ábo ieſli kto kiedy tho widźiał/ áby lud ſłuchał głoſu Páná Bogá/ mowiącego ze ſrzodku ogniá/ iákoś ty ſłyßał y widźiał (Pytay) wdźiáłali to Bog kiedy/ áby wßedł y oddźielił á wybrał ſobie Lud (ieden) z innych Narodow/ przez pokuſi/ znáki y cudá/ woyną y mocną ręką/ wyćiągnieniem rámieną/ y ſtráßliwe dźiwy á widźenia rzeczy wielkich tych wßyſtkich: ktore dla was vczynił Pan Bog wáß w Egyptćie/ ná co

Deute: 5. & 6. Pſal: 18.

Pſal: 144.

Deute: 6.

Exodi. 19. Deute: 9.

1: Ioan: 4.

Exodi. 20.

Deute: 5.

Deute: 17. Sapien: 13. Iob. 31. Gene: 1. 4. Eſdr: 6. Mathe: 5.

Deute: 6. & 32.

Deute: 34.

Deute: 9. Zachar: 2. Hebre: 12.

Deute: 8. Ierem: 16.

Deute: 30. & 31.

Deute: 28.

Deute: 30. Ierem: 29.

Gene: 12.

ktoś tak mogł vczinić

ście sámi oczymá swymi pátrzáli: ábyście
Deut: 6. & 32. wiedzieli á vználi/ że on sam iest Bog/ áże
Ex. dt. 19. niemáż inego krom tego iednego. Datci sie
słyssećgtosem swym z niebá/ aby cie náu-
Deute: 10. czył: á ná ziemi/ vkazátći ogień swoy bár-
Ephes: 1. zo wielki/ y słyssałeś słowá iego ze śrzod-
ku ogniá: ábowiem vmiłował oyce two-
ie/á wybrał sobie ponich násienie á potom
Ex dt. 13. ki ich. I wywiodł cie z Egyptu/idąc przed
toba wmocy wielkiey/áby ná przyśćie twe
wygładził narody wielkie y mocnieysse ni
ży ty: á żeby cie w wiodł do obiecáney zie-
mie/ y dał ci ia w władzą á dzierżáwę/ ná
co y teraz podźis dzień pátrzyś.

Wiedz tedy dzisia/ á miśl w sercu two-
1. Reg. 20. im/ żeć Pan oncz iest Bog wysoko ná Nie
bie/ tudzież y niśko ná ziemi/ á inego nie
máś. Strzez przykázánia iego/ y mándá-
tow á poruczeństwá/ ktore ia przykázuie
tobie: chcesli ábyć było dobrze/thobie y sy-
nom twoim po tobie/á żebyś trwał ná dłu
gi czás w tey ziemi/ ktorąć ma dáć Pan
Bog twoy.

Exodi. 21. Thedy oddzielił Moiżeś trzy miástá zá
Numer: 35. Jordanem ku wschodu słońcá/ do ktorych
Deuter: 19. by vćiekał/ ten ktory zábił Bliźniego swo
iego zniechcenia/ktoremu niebył nieprzyia
cielem przede dniem ábo przedewiemá/á
bi do ktorego stych trzech miást mogł vćiec
á záchowáć sie. (Oddzielił tedy) miástho
Bozor ná puśćzy rownicy/ktore iest w po
kolenin Ruben: I miástho Ramoth/ w
Gáláád/ ktore iesth w pokoleniu Gad: I
miásto Golian w ziemi Bázan/ ktore iest
w pokoleniu Mánásse. Trzy miasta

Tho iest práwo y ten zakon/ ktory prze
łożył Moiżeś przed syny Jsráelskimi/ y the
przykázánia/ Cerymonije/ thudzież y sądy
ktore powiádał synom Jsráelskim/ kiedy
wyśli z Egyptu/ przed Jordanem/ w pa
dole przećiwko kościołowi Bátwaną Fo-
gor/ w ziemi Seon krolá Ammorreyskie-
go/ ktory mieśkał w Esebon/ ktoreo zábił
Numer: 21. Moiżeś. A synowie Jsráelscy ktorzy byli
wyśli z Egypthu/ otrzymáli y opánowáli
ziemie iego/ I ziemie Og krolá Bazán/
dwu krolow Ammorreyskich/ kthorzy byli
przed Jordanem ná wschod słońcá: od Á-
roer/ ktore leży ná brzegu rzeki Arnon/ áż
do gory Syon/ ktora zowią Hermon/ w-
ssystkie rownie ktore sa zá Jordanem ná
wschod słońcá/ áż do morzá pusthyniey/ y
do gory Fázgá.

Cap. 5.

Powtarza y wykłáda dziesięćioro Boże przyká-
zánie/ Boiaźń synow Jsráelskich gdy vsłyszeli głos
Boży/ y gdy vidzieli gorę gorejącą.

Wezwał potym Moiżeś wssyst-
kiego ludu Jsráelskiego/ y mo-
wił do nich: Słuchay ludu Jsráelski Cerimonije y práw sádo-
wych/ktore ia dziś mowię w vssy wásse: ná
uczćie sie ich y skutkiem wypełniayćie. Pan
Bog náś vczynił snámi przymierze ná go-
rze Oreb. Nie z oycy násssymi vczynił te v-
mowę/ ále snámi kthorzy ieszcze do thych
miast iesteśmy y żywiemy. Twarzą zápra-
wde w thwarz mowił do nas ná gorze/ ze
śrzodku ogniá. Jam ná on czás miedzy
Pánem y wámi był iednaczem y posrzod-
kiem/ żebym wam wyprawiał słowá iego
bośćie sie bojąc ogniá/ niewstąpili byli ná
gore.

I rzekł: Ja iestem Pan/ Bog thwoy
ktorymćie wywiodł z ziemie Egyptskiey z
domu niewolstwá: Nie bedzieś miał bo-
gow inych przed obliczność cia moią. Nie v
dziátaś sobie obrázu rythego/ áni podo-
bieństwá wssystkich tych rzeczy/ kthore sa
ná niebie wzgore/ y ktore ná ziemi sa nisko
áni thych kthore sa w wodzie pod ziemią.
Nie bedzieś im tzći dawał/ áni ich chwa-
lił: Bom ia iest Pan Bog twoy/ Bog za-
wisny wmilośći/ mszcząc sie nieprawośći
oycowskich/ w synach wtrzećiem y wcząr-
tym pokoleniu/ tych ktorzy mnie nienawi
dzą: A czyniąc miłosierdzie nád tysiącmi/
tych ktorzy mie miłuią/ y strzegą przyká-
zánia mego. Niebedzieś vżywał dárem-
nie imienia Páná Bogá twego: bo pom-
sty Bożey nieuydzie/ ktory ná márne á nie
potrzebne rzeczy/ imienia iego vżywa á
bierze ie.

Pilnie strzeż dniá Sobotnego/ ábyś go
świećił/ thák iákoć przykazał Pan Bog
twoy. Przez śesć dni bedzieś robił/ y wyko
náż wssystkie roboty y sprawy thwoie: Ale
siodmy dzień Sobothni iesth/ tho iesth:
odpoczynienie Páná Bogá twoiego. Zá-
dney roboty ábo sprawy niebedzieś weń czy
nił/ thy y syn twoy/ y corká thwoiá/ stuże-
bnik twoy y służebnicá twoiá/ áni wol/ á-
ni osieł/ áni żadne bydle twoie/ y gość kto-
ry iest w domu twoim: áby służebnik twoy
y służebnicá twoiá/ odpoczyneli iáko y ty.
Pámiętáiąc ná tho/ żeś też był służebni-
kiem w Egyptćie/ á wywiodł cie stámtąd
Pan Bog twoy/ ręką mocną/ y wrámie-
niu wyćiągnionem. A przetoć przykazał/
ábyś świećił dzień Sobothni.

Cześć oycá twego y mátkę thwoie/ iákoć
przykazał Pan Bog thwoy/ ábyś długo
żyw był/ á miał sie dobrze ná ziemi kthora
Pan Bog twoy da tobie. Nie bedzieś zábi
jał. Nie bedzieś cudzołożył. Kradzey thež
nieczyń. Ani thež mow przećiwko bliźnie-
mu swemu fałecznego świádectwá. Nie

Vczi przykazać języky

Exodi. 19.

Twarzą w twarz

Exodi. 20.
Psal. 80.
Deute: 4.

Exodi. 34.
Nahum: 1.

Exodi. 20.
Leuiti: 24.

Exodi. 23.
Roma: 14.

Sabat

Exodi. 21.
Eccleśi: 3.
Mathe: 15.
Marci. 7.
Ephesi: 6.
Mathe. 5.
Roma: 13.

a czyś wszystko nabą

Roma: 7. pożądaż żony bliżnego twoiego / áni domu/ áni Roley/ áni ſługi/ áni ſłużebnice/ áni wołu/ áni oſłá/ áni rzeczy wſſyſtkich ktore ſą iego.

The ſą ſłowá ktore mowił Pan do wſſyſtkiego zboru wáſſego/ ná gorze/ z poſrzodku ogniá/ obłoku/ y mgły/ głoſſem wielkim nic wiecey nieprzydáiąc/ y nápiſać ie

Exodi. 31. ná dwu tablicách kámiennych/ ktore mi dał.

Pothym wy gdyśćie vsłyſſeli głos z poſrzodku ćiemnoſći/ á gore vzrzeliśćie że gorzátá/ przyſtąpiliśćie do mnie/ y wſſyſtcży kṙiążętá y ſtárſſy z pokolenia / y rzekliśćiemi: Otho nam okazał Pan Bog náſſ Máieſtath y wielkoſć ſwoię: Abowiem ſłyſſeliſmy głos iego z poſrzodku

Ioan: 1. ogniá/ y doználiſmy tego iuż dziś/ że gdy mowi Bog z cłowiekiem/ przedſię cłowiek żyw zoſtánie. Przecż że tedy zemrzemy/ y ma nas ták wielki ogień ſpalić: Boieſli kiedy wiecey vsłyſſymy głos Páná Bogá náſſego/ bez pochyby pomrzemy. Ią coż ieſt wſſelki cłowiek/ żeby miał ſłuchać głoſſu Páná Bogá żywego/ kthory z poſrzodku ogniá mowi/ (iákoſmy my ſłyſſeli) áby mogł być żyw: Rácżey tedy thy ſam wſtęp (do Páná)/ á ſłuchay wſſytkich

Exodi. 19. Deute: 26. Ioſue. 1. tych rzeczy/ ktore będzie mowił Pan Bog náſſ: potym záś nam będzieſz powiedał/ á my ſłyſſąc tho/ vczynim y wypełnimy wſſyſtko.

Gdy tho Pan vsłyſſał/ rzekł do mnie: Słyſſałem tho co mowił ten lud/ czyniąc rzecż do ćiebie: wſſyſtko dobrze mowili. Kthoby im dał tákową myſl záwżdy/ áby ſie mnie bali/ y ſtrzegli wſſego przykázánia moiego ná káżdy cżáſ/ żeby y im ſámym było dobrze y ſynom ich náwieki: Idź że tedy á rzecż im: Wroććie ſie záś do Namiotow wáſſych. Ale ty zoſtań tu ſemna/ á powimći wſſyſtkie przykázánia moie/ y Cerimonie/ y práwá ſądowe: á ty ie vczyć będziesz/ áby ie pełnili w ziemi/ kthorą im dam áby nią władneli.

Deute: 4. & 6. A przetho ſtrzeżćie y czyńćie tho wſſyſtko co wam przykázał Pan Bog: Nie vſtąpićie áni ná práwą áni ná lewą / ále tą drogą będziećie chodzić/ ktorą wam przykázał Pan Bog wáſſ/ ábyśćie byli żywi á mieli ſie dobrze/ á żebyſie przedłużyły dni żywotá wáſſego/ w ziemi dzierżáwy wáſſey.

Deute: 17.

Cap. 6.

Aby miłowáli Páná Bogá á bali ſie go/ wpomina. Takeż áby go nieкuſili/ ále zakonu áby vczyli ſyny ſwoie.

TE ſą przykázánia y te Obrzędy ſwiete/ y práwá Sądowe/ ktore przykázał Pan Bog wáſſ/ á bych was ich vczył á żebyśćie ſkutkiem pełnili w ziemi they/ do kthorey przyidziećie y kthorą opánuiećie: Abyś ſie

Deute: 4. & 5. Deute: 10. bał Páná Bogá twoiego/ á ſtrzegł wſſelákiego poruczeńſtwá y przykázánia iego/ ktore ia opowiedam thobie y ſynom twoim y wnukom twym/ przez wſſyſthek cżáſ żyćia twego/ áby ſie przedłużyły dni twoie.

Słuchay ludu Iſráelſki á ſtrzeż tego/ że byś tho wſſyſtko czynił coć przykázał Pan Bog: áby było dobrze thobie/ á żebyś rozmnożon był tym wiecey/ iáko obiecał Pan Bog oycow twoich dáćći ziemie opływáiącą mlekiem y miodem. Słuchayże ludu Iſráelſki/ Pan Bog náſſ/ Bog ieden ieſth.

Deute: 4. & 10. Mathe: 22. Marci. 12. Luce. 10. Deute: 11. Bedzieſz miłował Páná Bogá twego/ z zupełnego ſercá thwoiego/ y że wſſyſtkiey duſſe twoiey/ y że wſſyſtkich śił thwoich. A te ſłowá ktore ia teraś przykázuie tobie/ będą trwáć w ſercu twoim: á będzieſz ie oznaymiał y powiádał ſynom twoim/ y będzieſz rozmyſlał (ſam w ſobie) ſiedząc w domu twoim/ idąc w drogę/ ſpiąc/ y wſtáiąc. I przywiążeſz ie ſobie ná rece twoiey/ iákoby znák á pámietne/ y będąc vſtáwiczńie przed oczymá twemi chodzić/ y ná

Num: 15. piſſeſz ie ná drzwiách y ná podwoiách domu twego. na podwoiach

Iosue. 24. A gdy cię iuż w wiedzie Pan Bog twoy do ziemie/ ktorą pod przyſięgą obiecał oycom twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi: á że iuż da miáſtá wielkie y co wybornieyſſe kthoryches thy niebudował/ domy pełne wſſeláких máiętnoſći y bogáctw/ ktoryches thy niezbierał/ ſthudnie ktoryches thy nie kopał/ Winne y Oliwne ogrody/ kthoryches thy nie ſczepił/ á iadł byś (iuż te rzeczy) y náſycił ſie imi: wárny tego pilnie/ byś nie zápámiętał Páná Bogá twoiego/ ktory cię wywiodł/ á wyſwobodził z ziemie Egyptſkiey/ zdomu niewolſtwá. Páná Bogá twego będzieſz ſie bał/ á iemu ſámemu będzieſz ſłużył/ przez imię iego będzieſz przyſięgał. Nie vdaż ſie zá Bogi obcymi/ wſſyſtkich inych narodow/ ktore około nas mieſzkáią: Abowiem Bog zawiſny w miłoſći ieſth/ Pan Bog twoy miedzy tobą: by lepał kiedy nie poruſſyłá ſie ku gniewu pierzchliwość Páná Bogá twoiego przećiwko thobie/ y wygłádziłby ćię z ziemie. Nie będzieſz kuſił Páná Bogá twego/ ták iákoś go kuſił/ ná mieſcu Pokuſy. Sthrzeż przykázánia Páná Bogá twoiego/ y Swiádectwá/ y Cerymoniey/ ktoreć roſkázał/ y czyń tho co ieſt dobrego y wzdzięcżnego przed oblicżnoſćią Páńſka/ áby dobrze było thobie: á wſſedſſy áby

Deute: 4. Deute: 10. Mathe: 4. Luce. 4. Exodi. 32. Nume. 15. Mathe: 4. Luce. 4. Exodi. 17. Nume: 20.

władnął

wtadnąć ziemią nawybornieyssą/ ktorą obiecał z przysiegą Pan oycom twoim/ że miał wyplenić nieprzyiaćiele twoie przed tobą/ tákiáko iest mowił Pan.

Deute. 4. A gdy by ćie zopytał syn twoy názáiutrz/ mowiąc: Coß sie to rozumie przez to przykázánie/ y przez te obrzędy/ y sądy ktore nam przykázał Pan Bog náß: Powieß mu: Bylizmy niewolniki Fáráonowemi w Egyptćie/ y wywiodł nas Pan z Egyptu mocną ręką: y vczynił dziwy wielkie á bárzo złe támże w Egyptćie przećiwko Fáráonowi/ y wssystkiemu domowi iego tuż przed obliczność ćia náßa/ y wywiodł nas z támtąd/ áby w wiodßy nas/ dał nam ziemie/ ktorą przysiągł dáć oycom náßym. A przeto przykázał nam Pan żebyzmy czynili wssystkie te rzeczy przykázáne/ á żebyśmy sie bali Páná Bogá náße/ (chcemyli) áby sie nam dobrze działo przez wssyßek żywoth náß/ iáko to iest dzißia. I będzie nam miłośćiw/ ieśli będziem ßtrzedz y skutkiem pełnić wssystkie przykázánia iego/ przed Pánem Bogiem náßym/ iáko nam rozkázał.

Cap. 7.

Zákázuie z towárzyssenia z Pogány/ y owßem Ołtarze/ Lásy/ Bálwány wytrácić roskázuie/ obiecuiąc gotową pomoc Páńską y obfitość ná wssystkim/ gdzieby przykázánia iego ßtrzegli y czynili.

A Gdy ćie iuż w wiedzie Pan Bog twoy do ziemie/ ktorą maß wkádáć/ y wygłádzi wielkie narody przed tobą/ Ethey-czyki/ Gergezey-czyki/ Amorey-czyki/ Chánáney-czyki/ Ferezey-czyki/ Hewey-czyki/ y Jebuzey-czyki/ siedm narodow ktorzy dáleko w wietßym poczćie sá niżli ty/ y dáleko mocnieysse: gdy ie tedy da w ręce twe Pan Bog twoy/ wybiieß ie co do ßczętu. Nie wnidzieß ßnimi w przymierze/ áni vkażeß miłosierdzia nád nimi/ áni ßie złączyß ßnimi małżeńßtwy. Corki twoiey niewydaß zá ßyná ich/ á corki ich nieweźmież w małżeńßtwo ßynowi twemu: Boć zwiedzie ßyná twego że niepoydzie zámną/ ále rychley będzie służył Bogom obcym. A przeto wiec rozgniewaßie á porußy pierzchliwość Páńßka/ y wygłádzi ćie bárzo prętko.

Exodi. 23. & 34. Iosue. 23. 2. Cori: 6. 2. Esdr. 13. 3. Reg: 3. Nume: 25.

Ale ráczey tho tu vczyńićie/ Ołtarze ich wywrácaycie/ ßłupy potłuczćie/ láßy wynabćie/ á obrázy ryte popalćie. Bo iesteß lud ßwiethy Pánu Bogu twemu. Ciebie obrał Pan Bog twoy/ ábyś był iemu ludem właßnym/ ze wssystkich innych ludzi ktorzy sá ná ziemi. Nie przetoć żebyßćie inne wssystkie narody lidzba przechodzili/ z poił ßie

Exodi. 34. Nume: 33. Deute: 14. & 26. 1. Petr: 2. Exodi 19.

ßwámi Pany obrał was/ gdyż że wssyßthkich narodow was namniey: Ale że was vmiłował Pan/ y ßtrzegł przyßiegi/ ktorą przyßiągł oycom wáßym. I wywiodł was mocną ręką/ y wykupił z domu niewolßtwá/ y zmocy Fáráoná krolá Egyptßkiego. A vznaż że Pan Bog twoy/ ßam iest Bog mocny y wierny/ chowáiąc vmowę y miłosierdzie tym ktorzygo miłuią/ y tym ktorzy ßtrzegą przykázánia iego/ do thyßiącá narodow: á że odpłáca bárzo rychło tym ktorzygo nienawidzą/ thák że ie záthráci y rosprossy/ á dáleko nieodkłada/ tudzież im płácąc co zásłużyli. A ták ßtrzeż Przykázánia/ Obrzędow/ y Praw sądowych/ ktore ia tobie dziś przykázuie/ ábyś ie czynił.

Exodi. 20. & 34. Gene: 22.

Jeßliże będziesz ßłucháiąc tych práw sądowich ßtrzegł y pełnił ie/ będzie y Pan Bog twoy ßtrzegł á chował tobie vmowę y miłosierdzie ktore przyßiągł oycom twoim: y będzie ćie miłował y mnożył/ y będzie błogoßławił płodu żywothá twego y vżytkom ziemie twoiey/ Zbożu/ Winu/ Oliwie/ Bydłu/ y trzodam owiec twoich ná ziemi/ o ktorą przyßiągł oycom twoim/ że ia miał dáć tobie. Błogoßławionym będzieß miedzy wssystkiemi narody. Nie będzie miedzy wámi nieptodni zoborzá pogłowia/ ták w ludziach/ iáko y w dobytku twoim. Oddali od ćiebie Pan wßelką chorobę/ á ni przepuści náćie niemocy Egypthßkie ktore thy znaß/ ále ie obroći ná wssystkie nieprzyiaćiele twoie. Pokáżiß wssystkie narody/ ktore Pan Bog twoy ma dáć tobie. Nie przepuści im oko twoie/ áni będzieß służyć Bogom ich/ być nie były ku vpadku. Jeßli rzeczeß w sercu twoim/ wiecey ießth tych narodow niżli nas/ iákoż tho być może by ie miał wygłádzić: Nieboy ßie otho/ pámiętay ráczey ná one rzeczy ktore czynił Pan Bog twoy Fáráonowi y wssystkim Egyptczykom/ płagi bárzo wielkie ná ktore pátrzały oczy twoie/ dziwy y cudá/ rękę mocną/ y wyćiągnione rámię/ áby ćie wywiodł Pan Bog twoy. Ták vczyni wssystkim narodom ktorych ßie boiß.

Exodi. 9. Deute: 10. Iosue. 8.

Nád tho ießcze y Sierßenie przepuści ná nie Pan Bog twoy/ dokądby niewygłádził á nie rosprossył tych wssystkich/ ktorzyby przed tobą vćiekli/ á niebędą ßie mogli zkryć. Nie będzieß ßie ich bał/ bo Pan Bog twoy we śrzodku miedzy tobą ießth/ Bog wielki á bárzo groźny: On zepßuie te wssystkie narody przed oblicznością twoią z lekká y tu y owdzie po trosße. Nie będzieß ich mogł wyniszczyć záraz/ by ßie záś ná ćie nie zmocnili á nie zámogły beßtie ziemßkie. I dáć ie Pán Bog twoy przed oblicznością twoią: y wybiie ie/ áż koniecznie do ßczętu wygina. Dáć w twe ręce krole ich/ zgłá-

Exodi. 23. Exodi. 23. & 33. Iosue. 24. Exodi. 23. Iosue. 10. 11 & 12.

dziż y ſtráćiż imioná ich pod niebem: żaden
Deute: 13. ći ſie záſtáwić nie bedzie mogł/ áleß wſſyt
Iosue. 7. kie zetrzeß. Obrázy ich ryte popaliż w og-
2. Mac: 12. niu: Nie bedzieß ſtat o złoto ábo o ſrebro z
ktorego ſą ſprawione/ y niewezmieß ſobie
nic z nich/ áby nie obráził (Bogá) á to dla
tego/ bo ieſt brzydliwość Páná Bogá twe
go. Nie przyniesieß też nic do domu twe-
go co by było z bałwánow/ byś ſie nie ſtał
przeklętym/ iáko y on ieſt. Bedzieß ſie tym
brzydził iáko czym plugáwym/ y iáko plu-
gáſtwo y ſmrod miećſobie bedzieß/ bo rzecż
przeklęta ieſt.

Cap. 8.

Przypomina Żydom vtrápienia y dobrodźiey-
ſtwá/ ktore im Pan ná puſzczy czynił/ áby y tych/ y
Páná Bogá ſwego niezápominali.

MSzelkiego mándatu/ ktory ia
thobie dziś przykázuie/ pátrz
ábyś pilnie ſtrzegł y pełnił ſkut
kiem: chceßli być żyw y rozmno-
żony/ á wſſedſſy do ziemie opánować
ia/ ktorą Pan przyſiągł oycom wáſſym. A
rospomniż ſie ná wſſyſtkę droge/ ktorą cie
Deute: 13. wiodł po puſzczy Pan Bog twoy/ przez
Iudic: 2. czterdzieſći lath/ áby cie ſtrapił y ſprobo-
& 3. wał/ á żeby znáiomo było co w twym ſer-
cu ſiedziáło/ bedzießli ſtrzegł przykázánia
iego czyli nie: vſráſował cie niedoſtáth-
kiem/ potym ći dał pokarm Mánne/ kto-
Exodi. 16. rey áni thy áni oycowie twoi ználi: ábyć o-
Nume: 11. kázał/ że nie tylko ſámym chlebem żyw czło-
Mathe: 4. wiek/ ále w káżdym ſłowie ktore pochodzi
Luce. 4. z vſth Páńſkich. Odzienie twoie wktory-
Deute: 26. meś chodził/ niezdárto ſie áni odeßło ſtáro
ſćia/ y nogá twoiá nie ſtárłá ſie/ á tho iuż
czterdzieſty rok. Abyś ſobie vważył á roz-
myſlił w ſercu twoim/ iż iáko człowiek vczy
ábo ćwicy ſynà ſwe/ ták Pan Bog twoy v
czył cie/ ábyś ſtrzegł przykázánia Páná
Bogá twoiego/ y żebyś chodził drogámi ie
go/ á bał ſie go. Abowiem Pan Bog twoy
Deute: 11. w wiedzie cie do ziemie bárzo dobrey/ do
ziemie wktorey ſą zrzodłá/ rzeki/ ſtudnie:
gdzie po polu po gorách wynikáią głebo-
kie rzeki: do ziemie w ktorey zboża/ pſſeni
ce/ ieczmienią/ winnic/ (bárzo wiele) gdzie
thez Figi/ Pomágrány/ y drzewá oli-
wne roſtą: ziemie Oliwy y Miodu. Gdzie
Iob. 28. bez wſſego niedoſtátku bedzieß iadł chleb
twoy/ y bedzieß ſie kochał w doſtátku y ob
fitośći wſſyſtkich rzeczy: ktorey ziemie ká-
Nume: 15. mienie iáko żelázo/ á zgor iey kopáią kru-
1. Cor: 10. ßcze miedziáne: Iż gdy by ſie náiadł/ á był
1. Timo: 4. ſyty/ dziękowałby Pánu Bogu twoiemu
zá ták dobrą ziemie ktorać dał.

Pilnuyże tedy á ſtrzeż tego/ byś kiedi nie
zápámietał Páná Bogá twego/ ábyś nie
zániedbał przykázánia iego/ y Sądow/ y
Ceremoniy/ kthore ia tobie dziś opowiá-
dam/ y przykázuie: by lepak náiadſſy y ná-
piwſſy ſie/ domy ſobie ozdobne pobudowa
wſſy/ mießkáiąc wnich/ máiąc ſtádá wo-
łow/ trzody owiec/ ſrebrá y złotá/ tudzież
y wſſyſtkich rzeczy doſtátek obfity/ nie vnio
ſło ſie wyſoko ſerce twoie/ y niewſpomniał
by ná Páná Bogá twoiego/ ktory cie wy-
wiodł z ziemie Egyptſkiey/ z domu niewo-
li: y był wodzem twoim ná puſtyniey wiel-
kiey á bárzo ſtráßliwey/ ná ktorey był Waż
tákowy/ ktory tchem palił/ y Niedźwiá-
dek y Dypſás/ á wody by namniey nie było:
ktory wywiodł ſrzodłá y rzeki z ſkáły bárzo
twárdey/ y nákarmił cie Mánną ná pu-
ſtyniey/ ktorey nieználi (przed thym) oy-
cowie twoi. A gdy ſie ciebie thák náfráſo-
wał/ y wyprobował/ nákoniec z litował
ſie nád toba/ byś nierzekł w ſercu twoim/
śiłá moiá/ á moc ręki moiey/ daty mi te w
ſſyſtkie zeczy/ Ale żeby wſpomniał ná Páná
Bogá twoiego/ że on tobie y moc dał/ áby
doſyć ſkuthkiem vczynił obietnicy ſwoiey
ktorą przyſiągł oycom twoim/ iáko tho y
dziſieyſſy dzień okázuie.

Ale gdziebyś/ zápomniawſſy Páná Bo-
gá twego/ puścilbyś ſie zá Bogi obcymi/
á ććił by ie/ y modłe czynił: Otoż teraz opo
wiádam thobie/ że koniecznie do ßczętu
zginieß. Jáko narody thę ktore wygłádził
Pan/ ná przyſcie twoie/ ták y wy záginie-
cie/ ieſli niebedziecie poſłuſzni roſkázániu
Páná Bogá wáſſego.

Cap. 9.

Zpomináiąc iáko ſie záwżdy ku Pánu przykro ſtá-
wili/ tłumi ich dumne/ by lepak przyßłych zwyćieſtw
ſobie nieprzypiſowáli.

SŁuchay ludu Jſráelſki/ Ty dziś
przeydzieß przez Jordan/ ábyś
podbił ſobie národy wielkie y dá
leko niż thy mocnieyſſe/ miáſtá
wielkie/ y wywiedzione murem aż do nie-
bá/ lud wielki á vdátny/ ſyny Enáchim kto
reś ſam y widał y ſłychał/ ktorym ſie żaden
záſtáwić áni oprzeć niemoże. Wiedzże to
dziś/ żeć Pan Bog twoy/ ſam poydę przed
toba/ ogień ktory pali y káźi/ kthory ie ze-
trze y wygłádzi/ á rozproſſy przed obli-
czem twoim wrychle/ ták iáko mowił to-
bie. Byś wiec nie rzekł w ſercu twoim/
gdyby ie Pan Bog twoy wygłádził przed
twymi oczymá: dla ſprawiedliwośći moiey
w wiodł mie Pan do tey ziemie/ ábym ią
oppánował/ ponieważ że dla ſwych nie-
práwośći/ te narody ſą wygłádzone. Bo

záiſte

dobra to ziemia

záśie nie dla śprawiedliwośći twoich/ ábo dla práwośći śercá twoiego wchodźiś ku opánowániu tey źiemie ich: Ale że oni niepobożnie czynili/ ná twe przyśćie wygłádzeni śa: á (druga) żeby Pan Bog słowu swemu dośćć vczynił/ ktore pod przysiegą obiecał oycom twoim/ Abrahámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi.

Roma: 11.

Wiedźże wiedzac / żeć nie dla iákich śprawiedliwośći twoich/ Pan Bog twoy dáie thę źiemie co lepśsą ábyś nią władnął/ ponieważeś iesth lud bárzo twárdey śyie. Pomniey á niezábaczay thego/ iákoś ty przywodźił ku gniewu Páná Bogá twego ná puśćzey. Od onego dniá ktoregoś wyśsedł z Egyptu/ aż ná to mieśce/ záwżdyś śie piał á vśiłował przećiwko Pánu.

Exodi. 32.

Abowiem ná gorze Oreb pobudźiłeś go/ ták yż rozgniewawśsy śie chćiał cię wygłádźić/ kiedym wśsedł ná gorę ábych wźiął dwie Tablicy kámienne / z przymierzem ktore vczynił Pan Bog śwámi: y trwałem tám ná gorze/ czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ chlebá nie iedzac / wody nie pijąc. I dał mi Pan dwie tablicy kámienne/ nápiśáne pálcem Bożym / ná ktorych były nápiśśane wśśyśthkie słowá iego / ktore wam mowił ná gorze ze śrzodku ogniá/ gdy śie był zebrał ten wśśyśtek lud.

Deute: 5.

Exodi. 19. & 24. Deute: 4.

A gdy minęło czterdźieśći dni/ y czterdźieśći nocy/ dał mi Pan dwie tablicy kámienne/ tablice przymierza/ y rzekł mi: Wstań/ á idź śtąd tym rychley/ bo lud twoy ktoryś wywiodł z Egyptu/ bárzo rychło puśćili droge ktoraś im vkázał/ y vlaźć śo bie coś lanego. I záś rzekł Pan do mnie: Báce ia że to lud twárdey kźćice: Ale puść mie/ żeć go ia zetrę/ y wygłádzę imie ieo z pod Nieba: y ćiebie pośtáwię nád inym ludem więtśśym y dáleko mocźnieyśśym niźli tho.

Exodi. 31. Exodi. 32.

I gdym śsedł z gory goráiącey/ trzymáiąc dwie tablicy/ przymierza w obu ręku/ á widząc żeśćie zgrześili przećiw Pánu Bogu wáśśemu/ á żeśćie sobie vczynili ćielcá lanego/ á opuśćiliśćie rychło drogę iego/ ktorą wam był vkázał: rzuczyłem tablice z rąk moich/ y złamałem ie przed wáśśymi oczymá. A (wroćiwśsy śie záś) padłem przed Pánem iáko y pierwey/ przez cztherdźieśći dni y przez cżther-

Exodi. 32.

dźieśći nocźy chlebá nie iedząc/ wody nie pijąc/ dla wśśyśthkich grzechow wáśśych/ ktoreśćie czynili przećiwko Pánu/ á przywodziliśćie go ku gniewu: Bom śie bał mierźiącźki y gniewu iego/ ktorym śie ná was zruśśywśśy/ chćiał was wygłádźić. I wysłuchał mie Pan/ y ná ten czás.

Exodi. 34. Exodi. 24. Mathe: 10. Deute: 10.

Rozgniewał śie thęż ná Aaroná okrutnie/ y chćiał go był żetrzeć/ thák yżem śie też zanim modlił. A grzech waś ktoryśćie vczynili/ tho iesth/ Cielcá/ pochwyćiwśsy/ śpaliłem w ogniu/ y zdruzgotawśsy go wkośsy/ á práwie ná proch śpaliwśsy/ wrzuciłem w rzekę ktora z gory ćiecze. Takież też w zapaleniu/ w kuśśeniu/ y v grobow Zadźwáśśych/ poruśśyliśćie ná śie Páná: y kiedy was posłał z Kádesbárne/ mowiąc: Idźćie á opánuyćie źiemię ktorąm wam dał: á wy wzgárdziliśćie roskázánie páná Bogá wáśśego/ y nie wierzyliśćie mu: ániśćie chćieli słuchać głośu iego/ y owśśem od tego czásu iákom was poznał / záwżdyśćie byli krnąbrni á zkrzetni.

Exodi. 32. Deute: 9. Exodi. 24. & 34.

I leżałem przed Pánem cztherdźieśći dni/ y cztherdźieśći nocy/ prośśąc vśtháwicznie śpokoy/ by was nie wytracał/ iáko był zágrożił: á modląc śie/ thákem mowił: Páne Boże nie zgłádzayże ludu y dźiedźictwá twego/ ktoreś wykupił w wielkiey mocy twoiey/ ktoreś wywiodł z Egyptu mocną ręką: Wśpomni ná służebniki twoie/ Abrahámá/ Izááká/ y Jakobá: nie pátrz ná zátwárdzenie ludu tego/ y ná nie práwość grzechu ich: by lepak nie rzekli obywátele tey źiemie z ktoreyieś nas wywiodł/ Niemogł ich w wieść ich Bog do źiemie ktorą im był obiecał/ á miał ie w nienawiśći: przeto ie wywiodł ná puśćzą áby ie pobił ktorzy (iednák) śą ludem twoim/ y dźiedźictwem twoim/ ktoreś wywiodł w mocy twoiey wielkiey/ y w rámieniu twoim wyćiągnionem.

Exodi. 34. Numer: 14. Iośue. 7.

Cap. 10.

O drugich tablicách zmiánkę czyni/ o śmierći Aaronowey/ Aby śie Bogá bali á miłowáli go: á obrzezáli śercá śwe/ miłowáli ludźie podrożne. á przez imię iego przyśiegáli.

Aclea

MA on czás rzekł Pan do mnie: Wyćieś sobie dwie tablice kámienne/ iákie pierwśśe były/ á wśthęp do mnie ná gorę: I vdźiałaś Archę drzewiáną/ á nápiśśe ná tablicách słowá á przykázánia ktore były ná onych ktoreś rośtłaćił/ y włożyś ie do Archi. Vczynitem tedy Archę z drzewá Setym. A gdym sobie wyćiośał dwie tablicy ná kśtałt pierwśśych/ wśśedłem ná gorę/ trzymáiąc ie wreku. I nápiśał ná tych tablicách iáko był też pierwey nápiśał/ dźieśięć słow/ ktore mowił Pan do was ná gorze z pośrzodku ogniá/ gdy śie był lud z śsedł á zebrał ktemu/ y dał mi ie. Wracáiąc śie z gory/ śćżedłem/ y włożyłem thę tablicę do Archi/ ktoram był vdźiałał/ ktore do dźiśiá dniá ieśćże tám śą/ iákomi poruczył Pan.

Exodi. 32. Deute: 9. Archę vrobił moy

Exodi. 24. & 34.

Deute: 31.

A śynowie Jśráelscy rusśyli śie z miáśthá

Beroth/

Numer: 33. Numer: 20.

Beroth/ſynow Jáchán do Moſerá/ gdzie Aaron vmárł y pogrzebion ieſt/ á ná iego mieſce Káplanem zoſtał Eleázár ſyn iego. A ſtąd przyſłi do Gádgad: á z ſtąd ſie ruſſywßy/ legli w Jethebátá/ w ziemi wod y ſtrumieniow. Ná ten cżás oddzielił Pan pokolenie Lewi/ żeby noſiło Archę przymierzá Páńſkiego/ y ſtáło przed nim ſłużąc/ y błogoſłáwiło w imię iego aż po dziś dzień. A przetoż niemiało pokolenie Lewi

Numer: 3. 4 & 18.

Numer: 18. Ioſuę. 13.

działu/ áni dzierżáwey z brácią ſwoią/ bo ſam Pan dziedzictwem á dzierżáwą iego ieſt/ iáko mu obiecał Pan Bog twoy.

Deute: 9.

A iam trwał ná gorze iáko y pierwey/ cżterdzieśći dni y cżterdzieśći nocy/ y zá ten raz wyſłuchał mie Pan/ á niechćiał cie wygłádzić. Ale mi rzekł: Idź przed thym ludem/ áż wnidzie y otrzyma the ziemie/ ktoram przyſiągł dáć oycom ich. I teraz

Deute: 6. Ioſuę. 22.

ludu Iſráelſki/ cożchce mieć Pan Bog od ćiebie/ iedno tylko żebyś ſie bał Páná Bogá twoiego/ á chodził drogámi iego/ á miłowałgo/ y służył Pánu Bogu thwemu/ w zupełnym ſercu twoim/ y we wſſyſtkiey duſſy twoiey: á żebyś ſtrzegł Przykázánia Páńſkiego/ y Cerimoniey iego/ ktore ia dziſia przykázuie tobie: ábyć ſie dobrze działo: Otho Páná Bogá twoiego ieſt niebo

Pſalm: 25. Ierem: 27. Deute: 4.

y niebo nád niebý/ ziemiá y wſſyſtkie rzeczy ktore ſá ná niey: á wſſákże iednák Pan z pogárdł ſie á ziednoczył z oycy twemi/ á vmiłował ie/ wybrał ſobie po nich/ náſienie á plemie ich/ to ieſt/ was/ ze wſſyſtkich narodow/ co ſie y dziś iśći á pokázuie.

Deute: 30.

A przeto obrzeżćie iuż Prepuc ábo obrzeſke ſercá wáſſego/ á iuż wiecey krzcyce wáſſe niezátwárdzayćie: Boć Pan Bog wáß/ oneć ieſt Bog nád Bogi/ Pan nád Pány/ Bog Wielki/ Mocny/ y ſtráßliwy/ ktory nieprzebira perſonámi/ y dárow nie bierze. Cżyni ſąd ſirocie y wdowie/ miłuie gośćiá á pielgrzymá/ y dawa mu żywność y odzienie. Przeto y wy miłuyćie pielgrzymy/ bośćie też ſámi byli pielgrzymi á gośćiámi/ w ziemi Egyptſkiey. Páná Bogá twego będzieß ſie bał/ y iemu ſámemu będzieß ſłużył: będzieß ſie go dzierżał/ á przez imie iego będzieß przyſiegał. On ieſt chwałá twoiá/ y Bog twoy/ ktory vdziałał tobie/ the wielmożne rzeczy y ſtráßliwe/ ná ktore pátrzáły oczy twoie. W ſiedmidzieſiąt oſob weßli oycowie twoi do Egyptu/ á theraz cie otho rozmnożył á rozkrzewił Pan Bog twoy/ iáko gwiázdy niebieſkie.

Exodi. 22. Mathe: 4. Deute: 6. Mathe: 5. Gene: 46. Gene: 15. Deute: 28.

Cap. II.

Przypomina rozmáite dobrodzieyſtwá Boże/ y obiecuie wiele dobrego chowáczom/ á złego przeſtępcom Przykázánia Bożego/ tho ieſth Błogoſłáwieńſtwo y Przekleńſtwo.

MIłuyże tedy Páná Bogá twego/ á choway przykázánia iego y Cerymonie/ práwá ſądowe y mándaty iego/ ná każdy cżás. Poznayćieß dziś cżego nieznáią ſynowie wáſſy/ ktorzy niewidzieli kárnośći Páná Bogá wáſſego/ wielkich rzeczy ie/ y mocney reki/ y rámienia wyćiągnione/ známion y vczynkow ktore cżynił w pośrzodku Egypthu krolowi Fáráonowi/ y wſſyſtkiey ziemi iego/ y wſſyſtkiemu woyſku Egyptſkiemu/ y koniom/ y wozom: iáko ie zawárły w ſobie wody morzá Cżerwonego/ gdy was gonili/ á iáko ie zgłádził Pan Bog áż do dziſieyſſego dniá: Wam thakieß co vczynił ná puſzczy/ dokádeśćie nieprzyſßli tu ná tho mieſce: y (co thez vcżynił) Dathánowi y Abironowi ſynom Eliábowym/ ktory był ſynem Rubenowym: ktore ziemiá żywo pożárłá roſtapiwßy ſie/ z domy y z kuczkámi/ y ze wſſyſtką máietnośćią ich/ ktorą mieli mie dzy ſyny Iſráelſkimi.

Exodi. 14. Nume: 16. & 26.

Oczy wáſſe widziały wſſyſtkie ſpráwy Páńſkie wielkie/ ktore vcżynił/ ábyśćie ſtrzegli wſſyſtkich mándatow iego/ ktore ia wam dziś przykázuie/ żebyśćie mogli wniść/ y otrzymáć ziemie the do ktorey idźiećie/ á żyli w niey ná długi cżás: ktorą pod przyſięgą obiecał Pan oycom wáſſym/ y plemieniu ich/ optywáiącą mlekiem y miodem.

Exodi. 23.

Boć záiſte ziemiá tá do ktorey idźieß ábý nią władnął/ nie táka ieſt iáko ziemiá Egyptſka/ z ktoryeś wyſſedł/ gdzie porzućiwſſy náſienie/ wody bywáią wiedzione y odwilżáią nieináczey iáko w ogrodzie: áleć (tá ziemiá) gorzyſta á polna z niebá cżekáiąca dżdżá/ ktorą Pan Bog twoy zá wżdy náwiedza/ á oczy iego záwżdy ná nie pátrzą/ od początku áż do końcá roku.

Deute: 8.

To zie mia

A przeto będźiećieli poſłuſſni mándatom iego/ ktore ia wam dziś przykázuie/ żebyśćie miłowáli Páná Bogá wáſſego/ y ſłużyli mu/ zupełnym ſercem wáſſym/ y we wſſyſtkiey duſſy wáſſey/ dáć á ſpuści deßcż ziemi wáſſey cżáſow ſwoich/ żebyśćie ſpráwiáli Zboże/ Wino/ Oley/ y Siáno z tak ku pokármu dobytkow/ ábyśćie y wy ſie náiedli/ á ſyći byli. Strzeżćie tego by ſie niedáło zwieść ſerce wáſſe/ byśćie nie odſtępili od Páná/ á ſłużyli Bogom cudzym y chwałe im dawáli: By ſie Pan Bog przeto nie rozgniewał/ á nie zámknął Nieba ſwego/ thedy áni dżdże ſpádáły/ áni ziemiá

Deute: 28. Iohel. 2. Amos. 4.

vżytkow ſwych dawáłá/ thedybyśćie thák wyginęli bárzo rychło z ziemie ták wybornéy/ ktora wam Pan ma dáć.

Deute: 28. 3. Reg: 17. & 18.

Weźmićie á potoßćie the słowá ſobie w ſerce y w rozum wáß/ á przywiążćie ie ſo-

Deute: 6. Prouer: 3.

bie ná

bie ná rękách ná znák / y między oczymá wássemi záwieśćie. Vczćie syny wásse/ áby ie rozważáli. Gdy siedzież w domu twoim/ ábo poydzieß w drogę / gdy sie vkładzieß ábo wstánieß: Nápisseß ie ná podwoiách y ná drzwiách domu twego/ áby rozmnożyły sie dni żywotha twego y synow twoich/ w ziemi ktora obiecał y przysiągł dáć Pan oycom twoim/ dokad niebo będzie trwáć nád ziemią.

Bo záprawdę ieśli będźiećie przystrzegáć przykázánia/ ktore ia wam dziś przypominam/ á będźiećieli ie czynić/ yżbyśćie Páná Bogá wássego miłowali/ y chodzili we wssystkich drogách iego/ trzymáiąc á dzierżąc sie go/ (wierzćie themu) żeć rosprossy Pan te wssystkie narody/ przed oblicznośćia wássa y oppánuiećie ie/ choć y więtsse y mocnieysse ſą nizli wy. Wsselkie Iosue. 1. mieſce po ktorym iedno ſtąpi nogą wássa/ będzie wásse. Od puszczey y od Libanu/ y rzeki wielki Euffráten/ aż do morzá ná zachod słońcá/ będą gránice wásse. Żaden sie wam niezástáwi: Strách wáß y boiáń/ przepuścił Pan Bog wáß/ ná każdą ziemie po ktorey chodzić będźiećie/ thák iáko wam mowił.

Deute:30. Deute:28. Otomacie Oto dziś kłádę wam przed oczymá wássymi/ Błogosławieństwo y Przeklętstwo: Błogosławieństwo/ ieślyże będźiećie posłuszni mandatow á przykázánia Páná Bogá wássego/ ktore ia wam dziś przykázuie: Przeklętstwo/ ieśliż niebędźiećie powolni roskázániu Páná Bogá wássego/ ieśliby śćie odstąpili drogi iego/ ktora ia wam dziś vkázuie/ á ieśli sie puśćićie y chodzić będźiećie zá Bogi cudzemi/ ktorych nieznáćie.

Deute:27. A gdy cie iuż w prowádzi Pan Bog twoy do ziemie/ do ktorey idzieß ná mießkánie / vczyniż błogosławieństwo ná gorze Gárizym/ á Przeklętstwo ná gorze Hebal/ ktore ſą zá Jordanem/ zá drogą ktora sie chyli ná zachod słońcá/ w ziemi Chánáneuſſá/ ktory mießka w rownym polu przećiwko Gálgálá/ ktore iest wedle padołu ktory sie rościągnął y wiedzie dáleko. A wy poydźiećie przez Jordan/ ábyśćie odzierżeli ziemie ktora wam da Pan Bog wáß/ ábyśćie ią mieli y władneli nią. Pátrzieß tego ábyśćie wypełnili Ceremonie/ y sądy/ ktore ia położę dziś przed oblicznośćia wássa.

Cap: 12.

Raże wykorzenić Bálwochwálſtwo/ dzieśięćiny y pirwociny dáwáć/ offiáry ná pewnym mieścu offiárowáć/ á pożywánia krwie zákázuie.

Tho ſą przykázánia y práwá Sądowe/ wedle ktorych sie mácie spráwowáć w ziemi/ ktorą Pan Bog oycow twoich da thobie/ byś nią władał przez ten wssyſtek czás/ poki będźiesz po ziemi chodził. (Naprzod) Zburzćie wssyſtkie mieścá/ ná ktorych pogáni ći ktore maß opánowáć/ chwálili bogi swoie/ ná wysokich gorách/ ná págorkách/ y pod kożdym drzewem gáleźiſtym. Ołtarze ich rozmieńćie/ ſtupy potámćie/ łásy á gáie ich wypálćie/ Bálwany zdruzgoććie: á imiona ich wygłádzćie z onych mieść. Deute: 7. ołtarze prec

Nie vdziáłáćie ták Pánu Bogu wássemu/ y owssem ná mieſce ktore wyzwoli sobie á obierze Pan Bog wáß ze wssyſtkich pokolenia wássych/ żeby ná nim położył imie swoie/ y mießkał ná nim/ przyidźiećie: 3. Reg: 9. 2. Para: 7. y tám że offiárowáć będźiećie/ zupełne offiáry y też witeczne/ dzieśięćiny y pierwoćiny rąk wáßych/ sluby y dáry/ pierworodne z Wołow y z Owiec. I będźiećie tám ieść przed oblicznośćia Páná Bogá wássego: y będźiećie ſie weſelić we wssyſtkich rzeczách do ktorych ściągnięćie rece/ wy sámi y dom waß/ w ktorych (rzeczách) błogosłáwił by wam Pan Bog wáß. Deute: 14. 15 & 16. 1. Reg: 1. & 16.

Nie będźiećie tám czynić tego co my tu dziś czynimy/ każdy co ſie mu zda dobrego: Bo ieszcze do tychmiaſt nie przyßliśćie ku odpoczynieniu/ y do dzierżáwy ktora wam ma dáć Pan Bog wáß. Przeydźiećie Jordán/ y będźiećie mießkáć w ziemi ktora wam da Pan Bog wáß/ ábyśćie odpoczynęli od wssyſtkich nieprzyiációł ze wſſech ſtron: á żebyśćie mießkáli bez wſſelákiey boiáźni/ ná mieścu/ ktore obrał Pan Bog wáß/ áby było imie iego w nim. Thám będźiećie znosić wssyſtkie rzeczy ktore wam przykázuie/ zupełne offiáry wásse/ y inne offiáry/ dzieśięćiny y pierwſſe vrody rąk wássych: y cokolwiek będźiećie mieć osobliwego w dárzech/ ktoreśćie ślubili dáć Pánu Bogu. Thám będźiećie godowáć przed Pánem Bogiem wássym/ wy y synowie y corki wásse/ służebnicy y dziewki wásse/ y Lewitowie ktorzy w wássych mieśćiech mießkáią: Abowiem niemáią inego imieniá y dzierżáwey między wámi. odpoczniecie śie Deute:10.

Thego sie ſtrzeż ábyś nie ná każdym mieścu ktoreć sie zda/ offiárował zupełnych offiar twoich: ále tylko ná tym ktore sobie obrał Pan Bog/ tylko w iednym pokoleniu twoim/ będźieß offiárował offiáry/ á vczyniż coć kolwiek przykázuie tobie. Jeśliżebyś chćiał ieść mieso/ á kochałby sie w nim zábić á iedz ie według pożegnánia Páná Bogá twoiego/ ktoreć dał w miáſtách twoich/ chocz by też nieczyſte było/ to ieſt/ Vara Gene: 9.

zmázáne

zmazáne y vlomne: chocia czyste/ tho iest/ cáte y krom zmázy / co sie godzi offiárowáć/ iáko Sárne ábo Jeleniá/ tedy możeß ieść/ tylko ábyś krwie nieiadł/ ktora iáko wode wythoczyß ná ziemie. Nie bedzieß mogł ieść w miásteczkách twoich dziesięciny zboża twego/ takieß y winá/ y oleiu twego / pierworodnych rzeczy bydłá y dobytkow / y cokolwiek ślubiß ábo chciał dobrowolnie ofiárowáć/ áni pierwßey vrody rąk twoich: ále ie bedzieß iadł przed Pánem Bogiem thwoim/ ná onym mieścu kthore sobie wyzwoli á obierze Pan Bog twoy/ ty y syn twoy/ y corká twoia/ służebnik y dziewká/ y Lewitá ktory mießka w miástách twoich: I bedzieß weſół/ y poſyliß sie przed Pánem Bogiem twoim/ we wßyſtkich rzeczách ku kthorym iedno ścią gnieß ręke twoię. Strzeß sie thego/ ábyś kiedy nie opuścił Lewity/ przez wßyſtek czás poki mießkaż á trważ ná ziemi.

Gdy Pán Bog twoy rozwiedzie á rozprzeſtrzeni gránice twoie/ iáko ieſt mowił tobie/ y chciałbyś ieść mieſo/ ktorego pożąda dußá twoiá/ á mieſce ono ktore Pan Bog twoy ſobie wyzwolił á obrał / żeby thám było imie iego / byłoliby o podal: zábiieß z ſtádá y z dobytku kthore bedzieß miał/ iákomći przykazał / y bedzieß iadł w miáſtheczkách thwoich / iákoć ſie bedzie podobáć. Jáko iadáia Sárne ábo Jeleniá/ ták ie bedzieß iadł: czyſty y nieczyſthy pospołu ieść beda. Tylko wáruy ábyś krwie nie iadł: Bo v zwierząt krew/ miáſto dußę ieſt: przetoż niemaż ieść dußę z mięſem ále iáko wodę wypuścić ią ná ziemię/ ábyć ſie dobrze działo thobie y ſynom twoim po tobie/ gdybyś vdziałał co ſie podoba Pánu Bogu.

A kthore lepak rzeczy poświęciß á ślubiß dáć Pánu / weźmieß ie y przyidzieß ná mieſce kthore ſobie obrał Pan / y bedzieß offiárował offiáre twoie/ mieſo y krew/ ná oltarzu Páná Bogá twego: Krew offiar twoich wyleieß ná oltharzu: á mieſo ſam zieß. Chowáy y ſłuchay wßyſthkiego co ie dno ia tobie przykázuie/ ábyś y tobie ſie dobrze działo y ſynom twoim po thobie/ ná wieki/ gdybyś czynił co dobre ieſt/ y co ieſt przyiemne przed obliczności Páná Bogá twoiego.

Kiedy zgłádzi Pan Bog twoy Pogány przed obliczem twoim/ do ktorych ziemie idziesz/ ábyś ią otrzymał y opánował ie/ y mieſkał v nich: wáruy ábyś nienáśládował/ gdy beda przed toba wygłádzeni/ á byś ſie niepytał o ich Cerymoniách / mowiąc: Jáko chwalili ći národowie Bogi ſwoie/ ták ia też bede chwalił. Nie vczyniß ty ták Pánu Bogu twemu/ Boć ony wßyſtkie brzydkośći/ ktorych Pan miena widzi/ czynili Bogom ſwoim / offiáruiąc ſyny y corki/ y palac ie w ogniu. Co przykázuie tobie/ tylko tho czyń Pánu Bogu/ nie przydáy nic/ á nie vymuy thęż nic.

Cap. 13.

Fałſſywemu Prorokowi ábyś niewierzył/ kthory by ich znáki á cudy chciał odwieść od Bogá/ á iáko go karáć/ y the kthorzy k niemu przyſtáną.

JEżeliby miedzy wámi Prorok/ ábo ktoryby powiádał o ſobie/ żeby widział iáki ſen (álbo widzenie) y przepowiádałby iákie známie ábo cudo/ á ſtałoby ſie ták iáko przepowiádał/ y rzekł by do ćiebie: Podźmy á vdaymyſie zá Bogi cudzemi ktorych ty nieznaß/ á służmy im: nie vſłuchaż thákowego Proroká/ ábo wyprawcę ſnow: Boć was kuſi Pan Bog wáß/ ábyś iáwnie poznał/ ieſliżego miłuiecie czyli nie/ całym ſercem y zupełna dußą wáßą. Páná Bogá wáßego náśláduycie/ á iego ſie boycie/ y przykázánia iego ſtrzeżćie/ y ſłuchayćie iego głoſu: iemu ſámemu bedziecie służyć/ y iego ſie bedziecie trzymáć. A on Prorok ábo wymyſláczß ſnow/ zábit bedzie: Bo mowił ábyś was odwiodł á odwrocił od Páná Bogá wáßego/ ktory was wywiodł z ziemie Egyptſkiey/ y wykupił was zdomu niewoli/ ábyś cie z wiodł z drogi/ kthora tobie przykázał Pan Bog thwoy: á wykorzeniż zie ze śrzodku twego.

Rádźiłliby á kthemu cie wiodł bráth twoy/ ſyn mátki twoiey/ ábo ſyn twoy ábo corká/ chociaż y żoná twoiá kthora ieſt ná łonie twoim (w ktorey ſie kochaß) ábo przyiaćiel ktorego miłuieß iáko zdrowie twoie/ mowiąc do ćiebie potáiemnie: Podźmy á ſłużmy Bogom cudzym/ ktorych thy nieznaż áni oycowie thwoi/ wßyſthkich Pogánow kthorzy koło was ſą / bliſko ábo thęż oppodal/ od początku ziemie aż do końcá / nieprzyſtáy ná ráde iego/ áni go w tym ſłuchay/ áni mu odpuść czáy oko twoie/ byś ſie miał nád nim ſmiłować á táić go/ ále go nátychmiaſth zábiieß. Napierwßa twoiá ręká niechay ná nim bedzie/ á potym wßyſtkich ludzi rece/ niechay go vkámionuią aż do śmierći: Bo cie chćiał oderwáć od Páná Bogá twego/ kthory cie wywiodł z ziemie Egyptſkiey/ z domu niewoley: áby vſłyſſawßy tho lud wßyſtek Iſráelſki/ bał ſie/ á potym nic tákowego á temu podobnego nieczynił.

Jeſlibyś vſłyſſał w ktorym mieśćie twoim/ (ktore thobie Pan Bog twoy da/ ku mießkániu) żeby ſobie niektorzy mowili/

Wyßli ſa ſynowie Beliáliowi z pośrzodku ciebie/ y odwrocili obywátele miástá twego/ á rzekli: Podzmy á służmy bogom cudzym ktorych nieznácie: Pytáyſie othym pilnie/ á dowiedziawßy ſie iſtotney rzeczy/ ieſliże naydzieß że ták ieſt iáko powiádáia/ á że thákowa brzytka rzecz ſkutkiem wypełniono/ nátychmiaſt obywátele onego miáſthá wyścinaż mieczem/ y zburzyż ie (iáko przeklete) y wygtádziż cokolwiek ieſt w onym mieście aż do bydlecia. Cokolwiek też gratow domowych bedzie/ ſkłádzieß wegrzod rynku/ y zápaliż y z miáſtem/ ták áby wßyſtkie rzeczy ſkázit Pánu Bogu twemu áby była mogitá wieczna. Nie beda go wiecey budowáć/ á nie przylgnie do reki twoiey nic/ ſtych rzeczy przeklętych miáſtá onego/ áby ſie Pan Bog odwrocił/ od gniewu pierzchliwośći ſwoiey/ y ſmiłował ſie nád toba/ y rozmnożył cie/ iáko przyſiągł oycom twoim/ gdy bedzieß ſłuchał głosu Paná Bogá swego/ ſtrzegąc káżdego przykázánia iego/ ktore ia tobie dziś przykázuie/ ábyś tho czynił co ieſt lubego przed obliczność ia Páná Bogá twoiego.

Deute: 17.

Deute: 7. Ioſue. 7. 1. Mac: 12.

Cap. 14.

Obchodow Pogańſtich ſie ſtrzedz przy vmárłym/ rozeznánie y rozność czyſtych zwierząth od nieczyſtych/ Dzieſięćiny dawáć.

Bádzćie ſyny Paná Bogá wáſſego: Niebedzieście ſie rzezáć/ áni ſobie vdziáłacie łyſiny nad martwym/ Bo ieſthes lud ſwiethy Panu Bogu twoiemu: y ciebie wyzwolił y obrał ſobie ábyś mu był ludem własnym/ ze wßyſtkich narodow ktore ſa ná ziemi.

Leuiti: 10. Ierem: 16. Deute: 7. & 26. Exodi. 19.

Nie iedzćie tych rzeczy ktore ſa nieczyſte: The zwierzetá ieść bedzieście/ Wołu/ Owce/ Koze/ Jeleniá/ Sárne/ Báwołu/ dzikiego Kozłá/ Łamá/ Jednoroßcá/ ábo Łosiá/ y Skálna Koze. Káżde zwierze ktore dzieli ná dwoie kopyto/ á przeżuwa/ bedzieście ieść. A tych lepak ktore przeżuwáia/ á kopythá nie dziela/ niemaćie ieść/ iáko Wielbłądá/ Záiácá/ Ieżá/ bo przeżuwáia ále kopytá nie dziela/ bedzieście ie mieć nieczyſtemi. Swiniá thez/ ácż kolwiek dzieli kopyto ále iż nieprzeżuwa/ nieczyſtha bedzie: Mieſá ich niebedzieście ieść/ áni ścierwu ſie dotykáć.

Deute: 14.

Leuiti: 11.

Te rzecy bedzieście ieść że wßytkich tych ktore pływáia w wodách. Wßelka rzecz ktora ma ſkrzelle y łuſki/ iedzćie: á ktore ſkrzelow y łuſki niemáia/ tych nie iadaycie/ Bo nieczyſte ſa. Wßytkie ptaki czyſte iadaycie.

Leuiti: 11.

Nieczyſtych nie iadaycie: iáko Orłá/ Nogá Orłá morſkiego/ Jrioná/ Sepá/ Káńie w narodzie ſwym: áni żadnego ptaká kruczego rodu/ áni Struſá/ Sowy/ Káńie/ y Jáſtrzabá że wßyſtkim narodem iego/ Rogá/ Łábędźiá/ Jbiná/ Norká/ Pelikáná/ Nocnego kruká/ Puchácżá/ y Kálándrá/ wßyſtkie według rodu ſwego: Dudká takież y Nietoperzá. I wßelkie co iedno ſie cżołga po ziemi/ á ſkrzydeł ká ma/ niecyſtym bedzie/ á pożywáć go niebedzieście. Cokolwiek tylko czyſte ieſt/ to iadaycie. Zdechłey rzeczy nieiadaycie: Podrożnemu á ktory ieſt w mieście thwoim/ day tákowe rzeczy ku iedzeniu/ ábo mu przeday. Boś ty ludem świetym ieſt Páná Bogá twego Nie bedzieß wárzył koźleká w mleku mátki iego.

Struſa, ani kruká

Dudka nie

Exodi. 23. & 34.

Dzieſiata cześć oddzieliß że wßyſthkich výtkow twoich/ ktoreć ſie rodzą z ziemie ná káżdy rok/ y bedzieß ia iadał przed obliczność ia Páná Bogá thwego/ ná mieſcu ktore ſobie obierze Pan/ áby ná nim wzywano imienia iego. Dzieſięćine twego zboża/ Winá/ Oleiu/ y pierworodne rzeczy/ z dobytkow y z owiec twoich/ bedzieß ofiárował: ábyś ſie przyuczył bać Páná Boga twoiego/ ná wßelki czás.

Isaie. 56.

Exodi. 34.

Jeſliżeć bedzie ná cie drogá dáleká/ do mieścá ktore ſobie wyzwolił Pan Bog twoy/ á dałćiby błogoſłáwieństwo/ á niemogłby do niego tych wßyſtkich rzeczy donieść: poprzedaß tho wßyſtko/ y wpieniądze obroćiż/ y przyniesieß w rece thwoiey/ ná mieſce/ ktore ſobie obrał Pan Bog twoy: y nákupiß z onych pieniędzy/ coć ſie bedzie podobało/ bądź z wołow/ bądź z owiec/ y Winá/ y vpoynego picia/ y co iedno ſie podoba duſſy twoiey: y bedzieß ieść przed Pánem Bogiem thwoim/ y godowáć ty y cżeladź twoiá/ y Lewitá też ktory ieſt w mieście twoim. Máruy go kiedy opuścić/ boć niema inego działu w dziedzictwie wáſſym.

Deute: 12. Baruch. 1.

Nume: 18.

Trzećiego roku odłaczyż druga dzieſięćine/ że wßyſtkich rzeczy/ ktoreć ſie narodzą ná then czás: y odłożyż ia domá v ſiebie. I przyidzie Lewitá/ ktory niema iney cząſtki áni dziedzictwá ſthoba/ takież y podrożny cżłowiek pielgrzym/ ſirotá/ y wdowá/ ktorzy ſa w mieście twoim/ y beda ieść/ y náiedzą ſie: áby thobie błogoſłáwił Pan Bog thwoy/ we wßyſtkich vczynkach rąk twoich ktorebyś czynił.

Deute: 26.

Cap. 15:

Práwo odpuſczenia roku ſiodmeo ktorym obyczáiem obchodzić/ o ſłudze Zydowſkim ktoryby miał być wolnym/ y o pierwßych rzeczy offiárowaniu.

Leuiti. 25. Exodi. 22. Ezaie. 58. Luce. 6.

SKoncz roku wdziátaż rok wolny/ ktory ſtem ſpoſobem obchodzić bedzieſz. Kto ma dług v przyiaćielá/ ábo v bliźniego ábo v brátá ſwego/ niebedzieſie mogł vpominác długu ſwego/ Bo ieſth rok odpuſtu Páńſkiego. Od cudzoźiemcá y od goſćiá bedzieſz wyćiągał: á v Mieſzczánina y Bliźniego/ niebedzieſz ſie mogł vpominác. Iowſſem niedoſtátecżny ábo żebrak nie bedzie miedzy wámi: chceſzli ábы błogoſłáwieńſtwo dał Pan Bog thwoy/ w źiemi ktorą da tobie ábы wniey pánował. Jeſliże bedzieſz ſłuchał głoſu Páná Bogá twoiego/ á ſtrzegł káżdego mándatu á przykázánia iego/ y kthore rzeczy ia thobie dźiś przykázuie/ dáć błogoſłáwieńſtwo/ iákoć obiecał. Bedzieſz dawał ná lichwę wiele Narodom/ á ſam od żadnego nic niepożyczyż. Bedzieſz pánował wiele Narodom/ á tobie żaden Pánować nie bedzie.

Deute: 28.

Ioann: 3.

Jeſliżeby kto z bráćiey twoiey/ kthorzy mieſzkáią w mieśćie twoim/ wtám tey źiemi ktorą Pan Bog twoy/ ma dáć tobie/ z vbożał: niezátwárdziż ſercá twoiego/ áni ſkurczyż ręki twoiey ále otworzyż ią vbogiemu/ á zátożyż go czym/ iáko° widźiż cżeo potrzebuiąc. Strzezſie być kiedy nieprzyſtá wſerce myśl niepobożna á zła/ ábyś nie rzekł ſam wſobie/ Nádchodzi ſiodmy rok Odpuſtu: á odwroćiłbyś oczy ſwoie od vbogiego brátá thwego/ niechcąc go tym zátożyć cżego v ćiebie żąda: ábы nie wołał ku Pánu przećiw tobie/ á bytoć by tho zá grzech. Ale daż mu: y nieuczyniż nic chytrze/ gdy go maż podnieść á ſpomoc w potrzebie iego: ábyć błogoſłáwił Pan Bog twoy ná wſſelki cżás/ y we wſſyſtkich rzecżach/ do ktorych byś rękę twoię ściągnął. Nie bedzieć bez vboſtwá w źiemi mieſzkánia twego: Jdla thegoć ia przykázuie tobie/ ábyś otwárzył rękę vbogiemu á chude mu brátu twemu/ ktory ſtoba ieſt w źiemi twoiey.

Roma: 12.

Mathe: 26.

ratować

Exodi. 21. Leuiti: 25. Ierem: 34.

Gdybyć záprzedano á thy kupił bráthá twego Żydowiná/ ábo Żydowkę/ á ſłużył by ſześć lat/ ſiodmego roku wypuśćiż go wolnego/ á ktorego wolnoſćia dáruiesz/ nikáki proznego nieopuśćiż: ále mu daż ná drogę/ z trzod/ y z ſtodoły/ y z winnice thwoiey/ y ſtych rzeczy ktoreby Pan Bog twoy błogoſłáwił tobie. Pámiętay żeś y ſam ſłużył w źiemi Egypthſkiey/ á że cię Pan Bog twoy wyſwobodźił/ á przetho ia teraś przykázuie tobie.

Exodi. 22.

A ieſliby rzekł: Niechcę odyść: przetoże cię miłuie y dom twoy/ á bacżyż że ſie dobrze ma v ćiebie/ tedy weźmiesz ſzydło/ y przekoles vcho iego/ we drzwiach domu twego/ y bedzieć ſłużył ná wieki. Dziewce też ta kież vczyniż: Nieodwracżay od nich oczu twoich/ gdy ie puśćiż wolno/ boć ſłużył ſześć láth z mytá naiemniczego: ábyć błogoſłáwił Pan Bog thwoy/ we wſſyſtkich ſpráwách ktore iedno cżyniż.

Exodi. 13. Leuiti: 27. Nume: 3.

Pierworodzone rzeczy ſwe/ ktore ſie rodzą w dobytku/ w owcách thwoich/ co kolwiek ieſt pogłowia Sámcowego/ poświećiż Pánu Bogu twoiemu. Nie bedziesz robił pierworodnym wołem/ áni bedziesz ſtrzyc owiec pierworodnych. Przed obliczność Páná Bogá twego/ bedziesz ie ná káżdy rok iadał ty y dom twoy/ ná mieſcu ktore ſobie obrał Pan. Jeſliby miáło ná ſobie iáką zmázę/ bytoliby też chrome álbo ślepe/ ábo wżdy ná ktorym cżłonku było mierżione ábo vłomne/ nie bedziesz tákiego ofiárował Pánu Bogu thwoiemu: ále ież iesz w bránách miáſtá twego: Ták cżyſty iáko nieczyſty pospołu go beda ieść/ iákoby Sárnę ábo Jelenią. Tego iedno pilnuy ábы krwie ich nieiadł/ ále ią wypuśćiż ná źiemię iáko wodę. krwie nie jadaj

Deute: 12. 14 & 16. Leuiti: 22. Deute: 17.

Deute: 12.

Cap. 16.

Opiſuie oſobliwie trzy vrocżyſte ſwietá/ Prząſnic/ Tegodniow/ y Namiotek: y poſtánowienie Sędzi ſprawiedliwych.

Exodi. 12. & 23. Leuiti: 23. Nume: 9 & 28. Deute: 12. 14 & 15.

SZachowywáy też kśiężyc nowe° z Bożą/ y przodek wioſny/ ábyś cżynił weń Páze (przewodu pámiątkę) Pánu Bogu twemu: Abowiem w ten kśiężyc/ wywiodł cię Pan Bog twoy z Egyptu w nocy. Jbedzież ofiárował Páze Pánu Bogu twemu/ z Owiec y z Wołow/ ná mieſcu kthore ſobie Pan Bog twoy obierze/ ábы nánim przebywáło imie iego. Nie bedzież ná ten cżás iadł chlebá kwáſſone°. Siedm dni bedzież iadł chleb niekwáſſony/ chleb vdręczenia/ boś wſtráchu wyſſedł z Egypthu: ábyś pámiętał ná dzień wyśćia twego z Egyptu/ przez wſſyſtek cżás żywotá twoiego. Nie okaże ſie kwás we wſſyſthkich grániącách twoich przez ſiedm dni/ á nie zoſtánie miesá iego co offiárowáno ieſt wieczor pierwſſego dniá aż do záránia. Nie bedzieć ſie godźiło offiárować Páze (Báránká)/ w káżdym mieśćie z tych ktore da tobie Pan Bog twoy: ále ná thym mieſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy/ ábы tám przebywáło imie iego.

2. Para. 35.

Bedzież offiárował Páze (Báránká) wieczor o zachodzie ſłońcá/ boś o tym cżáſie wyſſedł z Egyptu. Jpieczeż/ y bedzież ieść ná mieſcu ktore ſobie obrał Pan Bog twoy/ á ráno zás wſthawſſy/ wrocżiż ſie do Przybytkow thwoich. Sześć dni bedzież

ieść przaſny chleb/ a w ſiodmy dzień/ że ieſt Zebránie á Zbirká páńſka/ nie będźiesz nic czynił.

Exodi. 25. Leuiti. 23. Náliczysz też ſobie ſiedm Tegodniow/ od onego dniá ktorego napierwey poczniesz żać zboże twoie/ y będźiesz obchodził dzień ſwiety Tegodniow Pánu Bogu twoiemu dobrowolna offiárę ręki twoiey/ ktorą będźiesz offiárował według błogoſtáwienia Páná Bogá twego: y będźiesz vżywał przed Pánem Bogiem twoim/ thy/ y ſyn twoy/ y corká twoiá/ ſługá twoy/ y ſłużebnicá twoiá: y Lewitá/ ktory ieſth miedzy Bránámi thwymi/ gość y ſirotá/ y wdowá/ ktorzy mieſzkáią ſwámi: ná mieſcu ktore ſobie obrał Pan Bog twoy/ áby tám przebywáło imie iego: I będźiesz ná tho pámiętał iżeś też ſługa był w Egyptháie: I przetoż będźiesz ſtrzegł y pełnił ktore rzeczy przykázuie tobie.

Actum. 2. Swieto też vroczyſthe Kuczek/ będźiesz obchodził przez ſiedm dni/ gdy zbierzesz á ſprzątniesz ſpolá y z winnic vżytki ſwoie: I będźiesz vżywał w ſwieto thwoie/ ty y ſyn twoy y corká twoiá/ y ſługá twoy y ſłużebnicá twoiá/ Lewitá też/ Przychodzień á gość/ y ſirotá y wdowá/ ktorzy w bránach twoich ſą. Siedm dni będźiesz ſwiećił ſwiethá Pánu Bogu thwemu/ ná mieſcu ktore ſobie Pan obierze: y dać błogoſtáwieńſtwo Pan Bog thwoy/ we wſſyſtkich vżytkach twoich/ y w káżdym vczynku rąk twoich/ y będźiesz (żył) w rádości. Thrzy kroć do roku poſthánowi ſie káżdy mężczyzná przed obliczności Páná Bogá ſwego/ ná mieſcu ktore ſobie Pan obierze/ w ſwieto vroczyſte Przaśnić/ w vroczyſtość Thego dniow/ y w vroczyſtość Kuczek. A nie okażesie przed Pánem prozny: ále káżdy będźie offiárował co będźie mogł mieć/ według pożegnánia Páná Bogá ſwego ktoreby mu dał.

Exodi. 23. Vſtánowisz we wſſyſtkich Bránach twoich Sędzie y Miſtrze/ ktore brány thobie da Pan Bog thwoy w káżdym pokoleniu: áby ſądzili lud ſprawiedliwym ſądem/ á nieuchyláli ſie ná żadną ſtronę. Nie będźiesz przyimował perſon/ áni dárow: Bo dáry zaſlepiáią oczy ludzi mądrych/ á zmieniáią ſłowá ſprawiedliwych. Sprawiedliwie vczyniż co ieſt ſprawiedliwego: ábyś był żyw/ á odźiedźiał źiemię ktoraby Pan Bog twoy dał tobie. Nie będźiesz ſzczepił laſu przy ołtarzu Páná Bogá twego. Ani ſobie vdziałaż ábo poſthawisz ſłupá/ ktoregoć wnienawiści ma Pan Bog twoy.

Deute: 24. 1. Reg: 8. Exodi. 23. Eccle: 20.

Dari munia ſpra

Cap. 17. wiedliwość

Niedáią Offiárá Pánu ma być offiárowaną/ Báłwochwálſtwo iáko kárać/ w wielkich rzeczách dokłá dać ſie nawyſſego Kápłaná/ y w obierániu krolá ſprawá:

1. Reg: 15. 2. Reg: 18. Nie będźiesz offiárował Pánu Bogu twemu Wołu ábo owcę ná ktorym ieſt zmázá álbo iáká wádá: bo brzydliwość ieſt Pánu Bogu twoiemu.

Leuiti: 22. Deute: 15. 2. Reg: 18.

Exodi. 32. 3. Reg: 8. 4. Reg: 10. Gdyby náleżion był w ćiebie ábo w inym mieśćie ſtych ktore Pan Bog twoy da tobie/ Máż ábo Niewiáſtá/ ktorzyby czynili złą rzecz przed oblicznością Páná Bogá twego/ y przeſtępowáliby vmowę iego/ żeby ſłli á ſłużyli y kłániáli ſie Bogom cudzym/ Słońcu/ Mieſiącowi/ y wſſyſthkiemu rycerſtwu Niebieſkiemu/ czegom ia nie przykázał: á doniosłoby ſie thó ćiebie/ co vſłyſzawſſy pytałby ſie o thym pilnie/ y doſſedłbyś iſtotney rzeczy/ że ſie ſtáłá tá brzydliwá rzecz w ludu Iſráelſkim: Wywiedźiesz tákiego Mężá ábo Niewiáſte ktorzy ták nie cnotliwą rzecz zbroili/ y będą vkámionowáni przy bránie miáſtá twego: w vſtách (powieści) dwu ábo trzech ſwiádkow/ zginie ten ktory ma być zábity. Niechay żaden nie ginie/ gdy ieden thylko przećiwniemu dawá ſwiádectwo. Nápierwey tákiego poczynie być ręká ſwiádkow/ á potym iuż iny lud nań rzuci ręce: Aby wyplenił złą rzecz ze ſrzodku twego.

Numer: 35. Deute: 19. Deute: 1. & 21. Eccle: 45. Jeſlibyś obaczył v ſiebie rozſądek trudny być y watpliwy/ miedzy krwią y krwią Spráwą á Spráwą/ Trędem á trędem: baczyłli by też że Sędzie w bránách twych nie iednáko mowią á rzeczą mienią: wſtań á idź ná mieſce ktore ſobie wyzwolił Pan Bog twoy: I przyidźiesz do Kápłanow rodu Lewitſkiego/ y do Sędziego ktory ná ten czás będźie: y porádźiś ſie ich/ tedyć oni okażą tobie Sąd práwy. I ták vczyniż/ iákoćkolwiek powiedzą przełożeni á ſprawcę ná tym mieſcu poſtánowieni ktore ſobie Pan obrał/ y iáko ćie náucza wedle zakonu Bożego/ y poydźiesz zá ich rozſądkiem/ nie vſtąpiż áni ſie vchyliż áni ná práwo áni ná lewo.

Exech 44. Deute: 5. A ktoby ſie pyſſniąc/ niechćiał być poſłuſznym roſkazániu Kápłaná/ ktory ná ten czás poſługuie Pánu Bogu twemu: zá wyrokiem Sędziego/ vmrze tákowy człowiek/ y odeymieſz złe z poſrzodku ludu Iſráelſkiego: co ſłyſſąc lud wſſyſtek będźie ſie bał/ ták że ſie potym żaden niebędźie nádymał pycha.

1. Reg: 8. Gdyż iuż wnidźiesz do źiemie/ ktorą tobie da Pan Bog twoy/ á gdy ią iuż oppánuieſz/ y będźiesz wniey mieſzkał/ y rzekł by: Poſthánowię theż ſobie krolá/ iáko máią

wssędy około nas narody ine: tegoś postánowiß ktorego Pan Bog thwoy obrałby z bráciey twey. Nie będzieß mogł z inego Narodu człowieká vczynić sobie krolem/ ktoryby niebył brát twoy. A gdy iuż będzie postáwiony/ nie będzie miał wiele koni/ á ni záśie v wiedzie ludu do Egyptu/ zmocźniwßy sie mnostwem ieznich/ zwłaßczá ponieważ przykazał wam Pan Bog/ ábyśćie żadnym sposobem wiecey niewracáli sie ná żadna droga. Nie będzie też miał Krol wiele żon/ áby nieodtudziły sercá ie°/ ani też nádzwyż wiele złotá y srebrá.

A gdy iuż vsiędzie ná stolicy krolesthwá swoie° wypisse sobie w kriegi/ to wtore opisánie Práwá Boże°/ wźiawßy Exemplarz od kápłanow z pokolenia Lewi/ y będzie to miał przy sobie y czytał/ ná káżdy dzień żywotá swoie°/ ábysie náuczył bać Páná Bogá swoie°/ y strzec przykazánia y Obrzędow iego/ ktore opisáne á przykazáne sa w práwie. Niechsie nievnosi serce iego pychą nád bráty swoie/ áni sie vchyla ná práwo á ni ná lewo áby zá długi czás krolował sam y potim synowie ie° nád ludem Jsráelskim.

3. Reg: 4.
1. Para: 9.
Gene: 6.
15. Reg: 11.
3. Reg: 10.
Ezaie. 2.
Iosue. 1.
Leuiti: 25.

Cap. 18.

Kápłanom y Lewithom miásto dziedzictwá dane sa Offiáry/ y Proroká prawdziwym y fáleczným.

Kápłani y Lewithowie y wssyscy ktorzy stego Pokolenia sa/ niebędą mieli czáśtki y dziedzictwá z inym ludem Jsráelskim / ábowiem offiáry Chlebowe y Napoyne będą ieść/ á nic inego nie wezmą z działu bráćiey swoich: Bo Pan Bog sam iest dziedzictwem ich/ iáko do nich mowił: Tho iest práwo kápłáńskie (ktho re ma być chowáne) od ludu y od tych ktorzy offiáruią offiáry: Będąli offiárowáć Wołu ábo owcę/ dádzą kápłanowi plecy y żołądek: pierwociny zboża/ Winá/ y Oleiu/ y część wełny gdy owce strzygą. Abowiem iego obrał sobie Pan Bog twoy/ ze wssyskich pokolenia twoich/ áby stał/ y służył imieniu Páná Bogá twego/ sam y synowie iego ná wieki.

Numę: 18.
Deute: 10.
12 & 14.
Ezec: 44.
ofiara żołądek
Numę: 3. & 28.

Jeśliby chćiał Lewitá wynisć z ktorego miástá twego/ ze wssystkiego ludu Jsráelskiego w ktorym mießka/ á prágnąłby tego áby przyßedł ná mieysce ktore sobie Pan vlubił/ będzie posługował w imie Páná Bogá swego/ iáko wssyscy bráćia iego Lewitowie/ kthorzy ná ten czás sthoią przed Pánem. Część pokármow też weźmie iáko y drudzy/ kromia tego co mu sie w mieśćie iego/ po oycu swym dostánie.

Gdy iuż wnidźieß do ziemie ktora Pan Bog twoy da tobie/ strzeż sie áby cie myśl á wola nieuwiodłá náśládowáć brzythkośći onych narodow: Jniechay sie miedzy wámi nieváyduie/ ktoryby oczyśćiał synáswego ábo corkę swoie/ wiodąc ie przez ogień: ábo ktoryby sie wießczkow dokładał: ábo sny pilnie záchowywał y trzepiotánia ptássego: niech też niebędzie czárownik y czárnoxiężnik/ áni ktory by sie dokładał wießczkow/ ábo inych przepowiedácow/ y ktory by sie od vmárłych dowiadował prawdy. Abowiem záprawdę tym wssyskim sie Pan brzydzi/ y dla tákowych okrutnych złośći/ wygłádzi ie ná przyśćie twoie: doskonálym będzieß/ y krom zmázy z Pánem Bogiem twoim. Lud ten ktorych ziemie otrzymaß/ słucha czárnokxiężnikow y wießczkow: Ale ćiebie ináczey Pan Bog twoy náuczył.

Leuiti: 18. & 20.
Deute: 12. & 17.
4. Reg. 21.
Ierem: 7. & 19.
Czarow

Proroká z twego Narodu y z bráći twoiey iáko mnie / zbudzi thobie Pan Bog twoy: tego będzieß słuchał iákoś żądał od Páná Bogá twego ná gorze Horeb/ gdyś ćiesie byli do gromády zeßli/ y rzekli: Nie mogę wiecey słuchać głosu Páná Bogá moiego/ áni mogę wiecey pátrzyć ná ten ták wielki ogień/ ábych nie vmárł. Jrzekł Pan do mnie: Dobrześć wssystko mowili/ Proroká im zbudzę z posrzodku bráći ich tobie podobne°/ y włożę słowá moie w vstá ie°/ y będzie do nich mawiał to wssytko co mu roskaże: A kto niebędzie chćiał słuchać słow iego ktore będzie mowił w imie moie/ ia będę mśćićielem.

Auctu: 7.
Mathe: 17.
Exodi. 20.
Deute: 5.

Ale Prorok kthoryby chełpliwośćią nákázony będąc/ chćiałby mowić w imie moie/ czegom mu ia mowić nieporuczył/ ábo też w imie inych Bogow/ będzie zábit. Jeślibyś milczkiem myßląc odpowiedźiał sam w sobie iákoż ia mam poznáć/ ktorego słowá nie mowił Pan: átoż maß tho známię/ Cobi w imie Páńskie Prorok ten prorokował/ á nieśtało sie ták/ te° Pan niemowił: Ale przez dumę vmysłu swego/ on Prorok tho wymyślił/ á przetoż niebędzieß sie go bać.

Math: 17.
Ioann: 12.
Hebre: 2.
Nume: 16.
Deute: 13.
Ierem: 28.
Ezech 14.

Cap. 19.

Odiąć każe miásta dla vćieczki tym, kthorzy by co niechcąc zbrolili/ o swiądkách prawdziwych y fáleczných.

Gdyż zgłádzi iuż Pan Bog twoy Narody / kthorych ziemie da tobie/ á gdy ia opánuieß/ y będzieß mießkał w mieśćiech y domách ich: odłączyß trzy miásta we srzodku ziemie/ kthorąć Pan Bog twoy da w dzierżáwę/ towniąc á rozmierzáiąc pilnie droge: wssyskę kráine ná rowne trzy częśći rozdzieliß: áby miał gdzie

Deute: 4.
Nume: 35.
Iosue. 20.

vćiec

Exodi. 21.

vćiec bliſko/ ktoryby vćiekał dla mężoboyſtw á niezumyſlowego. Tho będzie práwo Mężoboyce ktory ſie vćiecże do tych miaſt/ á ktorego żywot ma być záchowan.

Numę: 35. Deute: 27.

Kthoryby zábił bliźniego ſwego niechcąc/ o ktorymby możono dowieść/ że áni wczorá áni ongi/ niemiał nań żadney złey woli á nienawiści: ále zgołá że ſzedł ſnim do láſá rąbáć drew/ tám rąbiąc drwá/ ſiekiera ſpádłá z toporzyſká/ vderzyłá przyiaćielá iego y zábiłá: tákowy vćiecże ſie do ktorego z onych trzech miaſt/ pierwy powiedzianych/ y żyw będzie: by lepak przyiaćiel zábitego/ żáłoſćią zruſſony niegonił á nie uchwyćił go. ieſliby dáleka drogá bytá/ y zábitby onego ktory nie ieſt winien ſmierći: ábowiem okázano że żadney przećiwko onemu zábitemu nienawiści á złey woley niemiał. A przeto przykázuię ć/ ábyś trzy miáſtá oddzielił/ iedno od drugiego żáro wno leżące. A gdy Pan Bog twoy rozwiedzie á rozprzeſtrzeni gránice twoie/ iáko przyſiągł oycom twoim/ á dać iuż wſſyſtkę ziemię/ ktorą im obiecał/ (wſſákże iednák ieſli będzieſz ſtrzegł roſkázánia iego/ á czynił te rzeczy ktoreć dziś przykázuie tobie/ ábyś miłował Páná Bogá twoiego/ á chodził po drogách iego ná káżdy czás) przydaſz ſobie ieſzcze trzy ine miáſtá/ y zdwoiſz liczbę trzech miaſt przerzeczonych: ábyś nie bytá wylaná krew niewinna/ w poſrzodku ziemie twoiey/ ktorą thobie da Pan Bog twoy/ ábyś ią władał/ ábyś niebył winien krwie.

2.Reg:14.

A ieſliby kto máiąc wnienawiści bliźnego ſwego/ ſtawał y ſtrzegał nań/ á wyſkoczywſſy á powſtawſſy nań zábił go do ſmierći/ y vćiekł do ktorego z onych Miaſt/ poſłał Stárſſy z Miáſtá onego/ á poimáiąc go y wezmą z mieſcá vćiecki/ y wydádzą w ręce themu komu przyiaćielá zábił/ y będzie zábit. Nie ſmiłuie ſie nád nim/ ále wykorzenić krew winną ſpośrzodku ludu Iſráelſkiego/ ábyś dobrze było tobie.

Deute: 27. Iob. 24.

Nie wezmiesz ání przeniesiesz miedz bliźnego thwoiego / kthore przodkowie záłożyli w imieniu thwoim/ kthore Pan Bog twoy da tobie/ w ziemi kthorą władnąć będzieſz.

Numę:35. Mathe:18. Ioan: 8. 2. Cor: 13. Zuzan:1. Danie: 13.

Jeden ſwiádek nieſtánie przećiw żadnemu/ iákiżbykolwiek grzech był ábo zły vczynek: ále w vſtách dwu ábo trzech ſwiádkow/ ſtánie wſſelkie ſłowo.

Deute: 13. & 17.

Jeſliby ſtháną t nieprawdziwy ſwiádek przećiwko człowiekowi/ zátuiąc nań o wyſtępek/ ſtáną obádwá / kthorzy máią ſpráwę / przed Pánem przed obliczności ą Káplanow y Sędzi/ ktorzyby ná ten czás byli. A gdy pilnie ſie pytáiąc/ dośli by tego że fałſſywy ſwiádek przećiwko Brátu ſwoiemu ież prowádził/ odpłácza mu thák iáko on miſłił uczynić bráthu ſwemu/ y odeymie ż złe z poſrzodku ſwego: ábyś to ſłyſſąc drudzy/ bali ſie/ á żadnym ſpoſobem nie ważyli ſie tákowych rzeczy. Nie ſmiłuie ſie nád nim/ ále żywoth zá żywoth/ oko zá oko/ zab zá zab/ ręke zá ręke/ noge zá noge/ będzieſz chćiał mieć.

Deute: 13. To p wo oko oke

Exodi. 21. Leuiti:24. Mathe: 5.

Noga za noge

Zabicie nie ymiſſne

Cap. 20.

Cżáſu woyny ktore do domu zás odeſłáć/ práwá woienne iáko záchowáć/ kthore drzewá wyrębowáć ná potrzeby woienne/ á ktorym dáć pokoy.

Deute: 7.

Nćiągnieſzli ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom thwoim/ y vzrzałbyś bárzo wiele ieznych y wozow / á woyſko wiethſſe niſzli by ty miał/ nie będzieſz ſie ich bał: Bo Pan Bog twoy ſtoba ieſt/ ktory cie wywiodł z ziemie Egyptſkiey. A gdy ſie iuż będą mieli potykáć/ ſtánie káplan przed ſpiczą woyſká/ y będzie thák mowił do ludu: Słuchay ludu Iſráelſki / wy ſie dziś maćie bić z nieprzyiaćielem wáſſym/ nielękay ſie ſerce wáſſe/ nieboyćie ſie/ nie vſtępuycie polá / ániſie ich ſthrachayćie: Boć Pan Bog wáſ w poſrzodku was ieſt będzie ſie zá was pothykał z nieprzyiaćielem wáſſym/ ábyś was wyſwobodził z niebeſpieczeńſtwá.

Woyſka wiel nie bac ſie

napomi nan

Deute : 1. Nume:14. 1. Mac. 4. Deute: 28.

Hethmáni takież w káżdym Zuffie wołáć będą/ ábyś lud wſſyſtek ſłyſſał: ktorykolwiek człowiek ieſth ktoryby budował dom nowy/ á ieſzcze go nieużywał ábo nieodnowił/ idź á wroć ſie do domu ſwego/ by lepak niezginął ná woynie/ á inny by go używał á odnawiał. Jeſli kto ieſt ktoryby ſzczepiął winnice/ á ieſzcze iey thák niedoprawił ábyś mogli ſniey wſſyſtcy ſłuſnie pożywáć owocow iey/ idź á wroć ſie do ſwego domu: by lepak nie zginął ná woynie/ á inny by ſzań tho ſprawił. Jeſli ieſt ktory człowiek ktory ſie zrękował z żoną á ieſzcze iey nie poiął/ Idź á wroć ſie do domu ſwego/ by lepak ná woynie nie vmarł/ á inny człowiek ią poiął. Tho gdy powiedzą/ przydádzą ieſzcze y tho á będą mowić do ludu: Ktory człowiek z was ieſt boiáźliwy/ á ſercá lekliwego/ idź á wroć ſie do domu ſwoiego / ábyś nie ſtrwożył á nie zſtráſſył ſercá bráćiey ſwoiey/ iáko on ſam ſtrachem porażon ieſt.

Deute:20. I.Mach: 3. Deute: 24.

Wroc ſie domu

Iudic: 7.

Ktorib ſie

A gdy iuż vmilkną Hethmáni/ á wymowią to com ſkázał/ ieden káżdy ſwoy Zuf będzie ku pothkániu ſzykował.

Jeſli kiedy obleżeſz ktore miáſto chcącgo dobyć/ podaſz mu nayprzod pokoy. Jeſli że przyimie á othworzy Brány/ wſſyſtek lud ktory wnim ieſth/ záchowan będzie/ á

Deute: 2. Nume: 21.

Nayka prze

Będzie

o Swiątkach fałſzinych y prawdźiwich

będzie służył tobie dáiąc Dań. Jesliby wiec niechćiáło pokoiu przyiąć/ y záczętoby sioba woyne/ tedygo będziesz dobywał. A gdyć ie da Pan Bog twoy w rece twoie/ wybiiesz wnim wssystko pogłowia męskiego mieczem/ chybá niewiáść y dziatek y bydłá y inssych rzeczy ktore wnim sa. Wssytek łup puścisz á rozdzielisz woysku/ y będziesz pożywał z korzyści nieprzyiacielow twoich/ ktore Pan Bog thwoy dał tobie, Ták vczyniż wssytkim Miástam ktore o wielka podal sa od ciebie/ á nie sa z tych miasth/ ktore weźmiesz wdzierżawę.

Iosue. 8. & 11.

Ale z tych miasth kthore da thobie Pan Bog/ żadne° żywo niezostáwisz/ ale wyści naß mieczem/ iáko Hetheyczyká/ Amorrey czyká/ Chánáneyczyká/ Ferezeyczyká/ Ewe seyczyka/ y Jebuzeyczyká/ iákoć przykazał Pan Bog twoy/ by was lepak nie náuczyli wssystkich brzydliwosći/ ktore oni wyrzadzáli bogom swoim/ á zgrzessylibyście przeciwko Pánu Bogu wassemu.

Deute: 31. Iosue. 6. 8 & 10. Iudic: 1. Deute: 7.

Kiedybyś obległ miásto/ á leżał przynim bárzo długo/ á ogrodziłbygo vzbicámi żebyś rychley go dobył/ nieporabiey drzew z ktorych owoc ku iedzeniu bywa/ áni też w koło siekirámi spustosiß kráiny: Boć to drzewo iest nie człowiek/ niemożeć drabow á bogownikow przeciw tobie przysporzyć. Jesli że sa ine drzewá płonne á niepłodne/ á ná ine potrzeby potrzebne/ zrabie/ y nádziáłay czegoć potrzebá ku dobywániu/ dokad nie dobędziesz Miástá ktoreć sie przeciwi.

4. Reg: 3.

Cap. 21.

Spráwá o Niejoboystwie táiemnym/ niewieśćie ná woynie poimáney/ o nieposlußnym synie/ y o tym ktorego by obiessono.

Gdyby náleżiono było/ w ziemi ktorą Pan Bog twoy da thobie/ ciáło człowieká zábitego/ á nie wiedzianoby kto gi zábił: Wynidą Stárssy Ludu/ y Sędziowie twoi/ y rozmierzą od ciáłá zábitego/ mieysce ku wssitkim Miástam w około: á ktore obaczą y poznaią być blisse/ Stárssy miástá one°/ wezmą iáłowice z stádá/ ktora nigdy nieciągnętá w iárzmie/ áni ia nigdy orano/ y wywiodą ia do padołu ostrego y kámienistego/ kthorego nigdy nie zorywano áni osiewano/ y zárzną te iáłowice w wssyie.

Deute: 17. Ecclc: 45.

I przysthapią káplani synowie Lewi/ ktoreby sobie obrał Pan Bog twoy ábi mu służyli/ y dawáli pożegnánie w imie ie°/ á ná słowo ich wsselka spráwá áby sie działá: á co kolwiek czyste° ábo nieczyste° iest/ od nich rossądzono było. I Przyda Stárssy miástá the° do zábite°/ y vmyią rece swoie nád iáłowicą ktorą w padole zábitą iest/ y ták będą mowić: Násse rece niewylały tey krwie/ áni ocy widziáli. Bądź że Miłościw ludu twemu Jsráelskiemu/ ktoryś ty Pánie odkupił/ á niepoczytay krwie niewinney w posrzodku ludu twoiego Jsráelskie°. I będzie oddalona od nich winá oney krwie: A ty czystym będziesz od niewinney krwie ktora wylaná iest/ gdy tho vczyniż co przykazał Pan. Prawo o Zabitego

Iosue. 8. & 10. Math: 27. Galat: 3.

Wynidzießli kiedy ná woyne przeciwko nieprzyiacielom twoim/ á datciby ie Pan Bog twoy w ręke twoie/ y wiodłbyś wieźnie/ á vrzałbyś miedzy nimi iáka niewiáste gładką/ á iąwssy sie iey/ chćiał by ią mieć sobie zá żonę/ w wiedzieß ią do domu swego: tedy oná ostrzyże włosy swoie/ pázno kcie oberznie/ y złoży odzienie w kthorym poimaná iesth: y siedząc w domu twoim/ będzie opłákáwáć oycá y mátkę swoie przez ieden kwiżyc/ á potym wnidzieß do niey y poznaż sie z nią/ y będzie żoną twoią. Jeslić by potym niebyłá ku myśli twey/ tedy ią puścisz wolno/ á nie będzieß iey mogł záprzedáć zá pieniądze/ áni też moca czynić ábo nedzić/ ábowiemeś ią poniżył.

Deute: 7. Prawo o Jonę

Będzieli miał kthory człowiek dwie żenie/ z ktorych iedneby miłował á drugiey nienawidział/ á miałby z obiemá dziathki/ á byłby syn oney nienawistney pirworodnym/ chćiałby dzielić máiethność swą miedzy syny: niebędzie mogł synà tey ktora miłuie pirworodnym vczynić/ y przełożyć go nád synà oney ktora nienawidzi: ale syna żony niemiley wyzną być pirworodnym y da mu ze wssystkiego státku swego ktory będzie miał dwie części. Abowiem ten iest początkiem synow iego/ y iemu służy á przynależy práwo pirworodzonych.

Gene. 29. & 30. Gene: 49.

Exodi. 21.

Będzieli miał człowiek synà swowolnego y nieposlussnego/ ktoryby niechćiał słuchać roskázánia oycá y mátki swoich/ á zákáránim przedsie by niechćiał być posłußnym: wziawssy go przywiodą do stárssych miástá onego/ y do Braney gdzie sądzą/ y będą ták ku nim mowić: Ten náß syn vporny iest y swowolny/ ná násse vpomináni nic niechce dáć/ iat sie bieśiąd/ gámrácyey á kołácicy tylko pilen: Tedy vkámienuie go lud wssystek miástá onego/ y ták vmrze á byście wykorzenili zle z posrzodku was/ co słyßąc wssystek lud Jsráelski áby sie bał.

2. Reg: 18.

Iosue. 8. & 10.

Gdyby ták zgrzessył człowiek/ żeby był śmierci godzien/ á zdani ná śmierć obiessonoby go ná Szubienicy: niezostánie ciáło iego ná drzewie/ ále tegoż dniá będzie pochowano: Abowiem przeklety tho iest od Bogá/ ktory wisi ná drzewie/ á nikákiey niesplugáwiż ziemie twey/ ktorą Pan Bog twoy da tobie wdzierżáwę.

Caput

Cap. 22.

Jákoby sie mieli spráwiċ przeciwko bydleciu ábo iney rzeczy náleżioney / o pokuċie zá cudzołostwo / o pánnie náruſſoney w mieśċie ábo ná polu zgwałconey.

Exodi. 23. NIeprzeminieſz wołu ábo owce brátá twe° widząc áno sie błąka / ále dowiedzieſz ie do brátá swe° / by też niebył y brát twoy krewny / áni byś go znał: tedy przywiedzieſz do domu twe° / y będą tám długo v ćiebie / dokąd by ich nie ſzukał brát twoy / á nie wźiął od ćiebie. Tegoż takież vczyniſz y z Oſłem / z ſſátą / y z każdą rzeczą brátá twego ktoraby zginęłá / ieśliże ią naydzieſz niezá niechaway iákoby cudzey.

Mathe: 12. Luce. 13. Vzrzyſzli Oſłá ábo Wołu brátá swego á on padł ná drodze / nieprzezrzyſz go / ále mu go pomożeſz zdźwignąć. 1. Corin: 11. Nieoblecze ſie V niewiáſtá w męſkie odzienie / áni Máż w niewieśċie ſżáty: Abowiem brzydzi ſie tákowym Pan Bog kthokolwiek to czyni. Idźieśli droga á náleźliby ná źiemi ábo też ná drzewie gniazdo ptáſſe / y Máthkę ſiedząc ná iáyćach ábo też ná ptaſſetách: nie weźmieſz iey z ptaſſethy / ále Mátkę wolno puśċiż á ptaſſętá sobą weźmieſz / ábyć ſie dobrze wiodło / á byłeś długo żyw ná ſwiećie.

Gdy zbudźieſz dom nowy / vczyniż około ſtrzech ogrodzenie / áby niebyłá wylaná krew w domu twoim / y byłbyś winien gdyby kto ſpadł á ſżyć złomił. Nie násieież inego násienia w winicy twoiey / áby y to násienie ktoreś ſiał / y te rzeczy kthore ná winicy roſthą / pospołu niebyły poświecone. Nie będzieſz oráć pospołu wołem y Oſłem. Nie obleczeſz ſie w tákową ſżátę / ktora záraz z wełny y ze lnu vdziano. Sznurki ſobie zdźiáłaż ná cżtherzech kończách płaſzcza twego w ktorym chodźiż.

Leuiti. 19. Nie będzieſz ſiał w winicy twoiey / áby y to násienie ktoreś ſiał / y te rzeczy kthore ná winicy roſthą / pospołu niebyły poświecone. Leuiti: 19. Nie będzieſz oráć pospołu wołem y Oſłem. Nie obleczeſz ſie w tákową ſżátę / ktora záraz z wełny y ze lnu vdziano. Nume: 15. Sznurki ſobie zdźiáłaż ná cżtherzech kończách płaſzcza twego w ktorym chodźiż.

Nume: 5. Poymieli Máż żonę / á potym by iey nienawidźiał / y ſżukałby przyczyny iáko by iey odbył / potykáiąc ią powieśċią bárzo złą / thák mowiąc: Poiąłem byłthę żonę / ále gdym do nicy wſſedł nie náleźłem ią być Pánną: thedy ią wezmą oćiec y máthká iey / y przyniosą z sobą známioną pámięnſtwá iey do ſtárſſych onego miáſtá kthorzy w bramie ſą / y rzecże thák oćiec: Wydałem corkę swą zá tego: kthorą że nienawidzi / kłádźie ná nie bárzo złą powieśċ / że powiáda: Nie náleźłem corki twey Pánną: oto máćie známioną pámięnſtwá corki moiey: I rozćiągną ono odzienie przed Stárſſymi onego miáſtá: Tedy oni Stárſży onego Miáſtá / poimáią tákowego cżłowieká / y vbiią go / przykázawſſy go ktemu zá winę ná ſto łotow ſrebrá / kthore da oycowi dźieweczki: przetho yż oſławił onę Pánnę Iſráelſką powieśċią ſromotną: I będzie ią miał zá żonę y nie będzie iey mogł opuśċić / przez wſſyſtek cżás żywotá ſwe°.

Deute: 23. Co ieſlyby ſie thák náłázło iáko powiádał / yż nie náłazł onej dźieweczki Pánną: wywiodą ią przed dom oycá iey / y vkámienuią ią Mężowie / y ták vmrze: Bo hániebny grzech vczynił w ludu Iſráelſkim / że ſwą wolą popełnił w domu oycá ſwego: y wykorzeniż złe z posrzodku twego. Jeſli by máż ktory ſpał z cudzą żoną / oboie niechay vmrze / tho ieſt Cudzołożnik y Cudzołożnicá / y odeymieſz złe z Iſráelá. Jeſliby zrękował á zaślubił Máż pánnę / á náłazłby ią ktho w mieśċie / vczynił iey gwałth: wywiedźieſz oboie do brány mieyſkiey / y vkámienuią / Pánnę że niewołáłá będąc w mieśċie: Mężą / że żelżył żonę bliźnieſwoiego / y wygłádźiż złe z posrzodku swego. Ale ieſliby ná polu náłazł Máż dźieweczkę tákową kthorą zrękowáną z inſſym / á vchwyćiwſſy ią vczynił iey gwałt / ſam tylko vmrze: á dźieweczce nic nie będzie / áni winną ſmierći: Abowiem iáko iny łotr rzući ſie ná brátá swego y bierze mu gárło / ták też y thá dźieweczká cierpiáłá. Sámá bytá ná polu / wołáłá / á żaden niebył kthoryby iey pomogł.

Exodi. 28. Jeſliby náłazł Máż Pánnę / kthorą nie ieſt żadnemu záślubioną / á vchwyćiwſſy vczynił iey gwałt / á tá rzecż donioſłá ſie do ſądu / tedy ten ktory vczynił gwałt / da oycu onej dźieweczki pięćdźieſiąth ſżekłow ſrebrá / y poymie ią bo ią zelżył. Nie będzie iey mogł opuśċić przez wſſyſtek cżás żywotá ſwego.

Leuiti: 18. Deute: 27. Nie poymie żaden cżłowiek żony oycá ſwoiego / áni odkryie odźienia iego.

Cap. 23.

Komu ſie niegodźi do kośćiołá wnidź á komu godźi / o ſplugáwieniu nocnemu / o potrzebie przyrodzonej / o nierządnych niewiáſtách / o Lichwie / Slubie / o winicy y zbożu bliźniego.

Exaie. 56. NIe wnidźie do kośćiołá Páńſkiego Trzebieniec / ten kthory vtomnym ieſt ná ktorym cżłonku toną. Nie wnidźie Máńſer / to ieſth / nieuczćiwey białey głowy ſyn / do kośćiołá Páńſkiego / aż do dźieſiątego pokolenia. 2. Eſd: 13. Ammonczykowie y Moábczykowie thákież po dźieſiątym pokoleniu / nie wnidą do kośćiołá Páńſkie° aż náwieki: że wam niechćieli záiść z chlebem y z wodą kiedyśćie wyſli z Egyptu: á że też przywiedli przeciwko tobie Bálámá ſyná Beor z Mezopotámiey Syreyſkiey / áby złorzeczył thobie: á niechćiał Pan Bog twoy wyſłu-

Nume: 22. Ioſue. 24.

chāć Bálāámá/ y obrocił przekletstwá iego w błogosławienie twoie/ przetho że cię miłował. Nie vczyniż śniemi żadnego pokoiu/ áni sie będziesz sthárał o ich dobre/ przez wssystek czáż żywotá swego/ ná wieki. Nie będziesz sie brzydził Idumeyczykiem bo brát twoy iest: áni Egyptczykiem bos przychodniem był w ziemi iego/ ktorzy sie śnich národza/ thrzeciego pokolenia wnidą do kościołá Páńskiego. Gdy wyiedziesz ná woyne przeciwko nieprzyiácielom twoim/ będziesz sie strzegł od wsselkiey złey rzecy. Będzieli miedzy wámi człowiek/ ktoryby przez sen w nocy pomázan był/ wynidzie z obozu/ á nie wroci sie áż do wieczorá/ dokad woda nieomyie ciáłá swego/ á gdy słońce zaydzie tedy sie wroci do obozu. Będziesz miał mieysce zá obozem/ gdzie będziesz wychodził ná potrzebe przyrodzenia/ niosąc kołek zá pásem: á gdy vsiędziesz wykopasz dołek w koło/ á plugástwo ono zásśypiesz ziemia ktoraż wykopał. (Abowiem Pan Bog twoy/ chodzi posrzodkiem obozu ábycie wyswobodził/ á dał ci nieprzyiáciele twoie) áby był oboz twoy swiethy/ á nie było widziano wnim żadne plugástwo/ bycie lepak nieopuścił.

Nie wydaż służebniká pánu swemu/ ktoryby sie do ciebie vciekł. Będzie sthoba mieszkał ná mieścu gdzie sie mu będzie podobáło/ y wktorym kolwiek Mieście twoim odpoczynie/ ánigo zásmucay. Nie będzie nieuczciwa niewiástá z corek Izráelskich: áni też Porubnik z synow Izráelskich. Nie będziesz offiárował zapłáty nieuczciwey niewiásty/ áni zapłáthy psiey w domu Páná Bogá twego/ cokolwiek by było ono co obiecáliście offiárowáć/ bo obie brzythkość iesth v Páná Bogá twego. Niedaż brátu twemu pieniędzy ná lichwe/ áni zboża/ ám żadney inssey rzeczy: ále obcemu. Ale brátu twoiemu krom lichwy/ czego będzie potrzebował pożyczyś/ chcesli áby cię błogosłáwił Pan Bog twoy/ w káżdym vczynku twoim/ w ziemi do ktorey idziesz áby ią opánował.

Gdy co ślubiż Pánu Bogu twoiemu/ nie omieszkaż wypełnić/ ábowiem będzie tego (od ciebie) szukał Pan Bog twoy: á będzieśli omieszkawał/ poczytano ć będzie zá grzech. Jesli niezáchcesz obiecáć/ niezgrzeszysz: ále co raz wyleci z vsth twoich/ będziesz tego pilen ábyś spełnił/ á vczynił ták iákoś obiecał Pánu Bogu twoiemu/ á dobrowolnie sam swemy vsty mowił.

Gdy wnidziesz do winice bliźniego twoie/ iedz gron winnic coc sie podoba/ ále soba nie niewynoś precz: Gdy wnidziesz do zboża bliźniego twego/ nárwi sobie kłosow/ y wytrzesz rękomá: ále sierpem nie będzieś żął.

Cap. 24.

Dopusscza Mężom żenie dáć list odpusszenia/ o mi osierdziu przeciwko dłużnikom vbogim/ o sądzie cudzoziemcá y siroty/ o ostátkách żniw y win.

Gdyby kto człowiek żonę/ á miałby ią iuż/ á ona nie nálázłáby táski v nie° przez iáka plugámość: nápisse iey list odpusszenia/ y da go iey w rękę/ y wypuści ią z domu swoiego. A gdyby wyszłá od niego y poszłá inssego mężá/ á then drugi takież miałby ią wnienawiści/ y dał by iey takież list odpuszczenia/ y wypuścił ią z domu swego/ áboby thez vmárł/ iuż on pierwssy maż nie może iey záś mieć zá żonę: bo iuż splugáwioná iesth/ y sthátá sie brzydłá przed Pánem: ábyś nieprzywiodł ku grzechu ziemie twoie/ ktorą Pan Bog twoy dał thobie/ áby nią władnął.

Gdy człowiek poymie nowo żonę/ nie poydzie ná woyne/ áni nań żadny potrzeby pospolity przełoża/ ále będzie mieszkał z żoną w domu swym: krom winy/ áby przez ieden rok vżywał krothofile z żoną swoią.

Nie weźmieś w zastáwie spodnie° y wierzchnie° kámienia młyńskiego/ ábowiem dusse twoią zástáwił v ciebie

Jesłyby kto był w thym nalezion/ żeby námawiał á przynukał brátá swego/ iednego z synow Izráelskich/ á przedawssy go wziął zań pieniądze/ będzie tákowy zábit/ á zgłádziż złe z posrzodku twego. Pilnie sie thego strzeż byś niedostał tredu/ ále vdziáłaż co cie kolwiek náucza kápłani z rodu Lewitow/ według tego iákom im przykázał/ y wypełń tho pilnie. Pámiethay co Pan Bog wáż vczynił Máryey ná drodze gdyście szli z Egyptu.

Gdy sie będziesz vpominał bliźniemu twemu iákiey rzeczy/ ktorać dłużen/ nie wnidziesz do domu iego ábyś wziął zastháwe: ále będziesz stáć przed domem/ á on thobie wyniesie coć będzie miał. Jesłyż iest vbogi/ nie będzie v ciebie przez noc zakład iego/ ale tudzież mu wroćiż pierwey niżli słońce zaydzie: áby leżąc pod odzieniem swoim/ dziękował thobie/ á miałbyś sprawiedliwość przed Pánem Bogiem twoim.

Nie záprzyż mytá nędznemu á vbogiemu brátu twemu/ chociaż y gościowi á przychodniowi ktory słoba mieszka w ziemi/ á iest w branách twoich: ále tegoż dniá daż mu zapłáthę zá práca iego/ pierwey niżli zaydzie słońce/ boć vbogi iest á ście° zá chowawa dusse swoie: by niewołał do Páná Bogá ná cię/ á mianoćby to zá grzech.

Nie będą zábici Oycowie zá syny/ áni synowie

Deute: 24. Ieremi: 13. Mathe: 19.
Deute: 20.
Exodi. 22.
Exodi. 21.
Deute: 17. Mathe: 23. Nume: 12.
Leuiti: 19. Eccles: 17. Thobie. 4.
Gene: 25.
Ephes: 6. 2. Cor: 10.
Nume: 25. Deute: 22. Miche: 5.
Exodi. 22. Leuiti: 25. 2. Esd: 5.
Nume: 30. Eccles: 5. Baruch. 6. Actu. 7.
Mathe: 12.

ani synowie zá oyce: ále kożdy sam zá swoy grzech vmrze. Nie wykreciż Sadu gościá ábo przychodniá áni sirothy/ áni weźmież od Wdowy ná záśtáwę odzienia iey. Pámiętay iżeś y ty służył w Egyptćie/ á wyswobodził ćie stámtąd Pan Bog twoy. A przeto przykázuie ć ábyś te rzeczi nczynił.

Deute: 17. & 27.

Leuitic: 19.

Snopká

Kiedy będzieś żáć zboże ná polu twym/ á zápomniałbyś wźiąć Snopká/ niewracaiś sie poń ábyś go wźiął: ále niechaygo weźmie ábo podrożny ábo sirothá/ ábo wdowá/ ábyć Pan Bog twoy zá tho błogosłáwił/ we wsselkiey pracy á robocie rąk twoich. Gdy też będzież zbierał owoce oliwne/ ieśli co ná drzewie zostánie/ nie wracaiś sie zás to otrząść/ ále niechaś przychodniowi/ sirocie/ y wdowie. Będzieśli też zbierał wino z winnice twoiey/ gron ktore zostáną niechaż/ że ie zbiorą sobie przychodzień sirotá/ ábo wdowá ná swe pożywienie. Pomni żeś też y ty służył w Egyptćie/ á przetoć roskázuie/ ábyś te rzecż vczynił.

gronek Wina

Cap. 25.

Przy karániu winnego co zá spráwá/ iáko brát vmárłego brátá żonę miał poymowáć/ á mulcżatliby czym miał być karan/ w wáżeniu fálszu zákázuie/ Amálechity wytráćić każe.

2. Corin: 6.

BĘdzieli iáka spráwá miedzy ktorymi ludźmi/ á zdáliby sie ná Sędziego: kogo obaczy być spráwiedliwego/ themu spráwiedliwości gore przykaże: á kogo obaczą winnego á niepráwego/ tego zdádzą winnym. A ieśli obaczą że on winny godzien karánia: położywszy nážiemi tuż przed sobą każą go vbić. Według przewinienia iego/ (wielkie ábo máłe) będzie rázow vdzieleńia wiele: iedno ták żeby nie było plag á rázow więcey niż cżterdzieśći: áby nieodszedł brát twoy/ náder przed oczymá twymi vsieczony á zrániony. Nie záwiążeś vst wołowi/ ktory mnie ábo wyćiera zboże twoie wgumnie.

Vbić winnego

2. Cori: 11.

40 plag

1. Cori: 9.
1. Timo: 5.

Gdyby mieszkáli bráćia pospołu/ á ieden snich vmárł niemáiąc dziatek/ żoná vmárłego nie poymie inszego/ ále ią poymie brát iego/ y zbudzi násienie brátá swego: y pierworodnego synáktorego z nią będzie miał názowie imieniem brátá pierwszego/ áby nie zginęło imie iego z ludu Jsráelskiego. Niebędzieli chćiał poiąć żony brátá swe/ ktora práwem iemu przysłussa/ wynidzie oná niewiástá do brámy mieyskiey/ y przełożyskárgę przed Stárszymi/ ták mowiąc: Brát mezá moiego/ niechce wzbudzić ná sienia brátá swego w ludu Jsráelskim/ áni mie chce poiąć. Tedy nátychmiast każą go przyzwáć/ y spytáią. Jeśliże powie. Niechce iey mieć zá żonę: przystąpi doniego niewiástá przed Stárszymi/ y zuie trzewik z nogi iego/ y plunie mu ná twarz/ mowiąc: Ták sie stánie człowiekowi ktory nie budzie domu brátá swego. I dádzą mu przezwisko w ludu Jsráelskim/ Dom z Zutego á bosego.

Plunie na twarz y strzewikowyje

Jeśliby sie miedzy sobą dwá mężowie wádzili/ á ieden z drugim ieli sie wádzić/ chcąc żoná iednego snich wybáwić mezá swego/ z ręki mocnieyszego/ y wyćiągnąwszy ręke ychwyćiłby go zá tonę/ vnieść iey ręke/ á żadnym sposobem nie zlitnieś sie nád nią.

dáy go dyabłu

Nie będzieś mieć w worku rożney wagi/ wiethszą ábo mnieyszą: áni postoi w domu twoim korzec więtszy ábo mnieyszy. Będzieś miał wagę spráwiedliwą y prawdziwą/ y miárá rowna y prawdziwa będzie tobie: ábyś długo żył ná ziemi/ ktorą Pan Bog twoy da tobie. Ábowiem brzydzi sie Pan Bog twoy tym ktory tákowe rzeczy czyni/ á odwraca sie od każdy niesprawiedliwości.

Wagą sprawdliwą

Luce. 19.
Micha: 6.

Pomnieycoć czynił Amálech ná drodze/ kiedyś szedł z Egyptu: iákoć zábiezał/ y poráził ostátek woyská twego/ ktorzy byli zstawszy pozostáli/ gdyż thy (ná ten czás) był głodem y pracą zrobiony á strapiony/ á iáko sie niebał Páná Bogá. A przetho gdyć iuż Pan Bog twoy dał odpoczynienie/ á poddać wszystkie w okoł Narody/ w ziemi ktorą tobie obiecał/ wygłádziż imie iego pod Niebem. Pámiethay á strzeż byś tego nieprzepomniał.

Exodi. 17.

1. Reg: 14. & 15.

Cap. 26.

Pierwsze rzeczy y dziesięciny komu/ gdzie/ á iáko miały być dáwáne.

Gdy wnidzieś do ziemie ktorą Pan Bog twoy da thobie ku władzy/ y gdy ią iuż odzierzyszy/ y mieszkáć w niey będzieś: Weźmieś ze wszystkiego zboża twego pierwsze vrody/ y włożyż w koś iáki/ y poydzieś ná mieysce ktore sobie Pan Bog twoy wyzwolił á obrał/ áby ná nim wzywano imienia iego: y przystąpiż do kápłaná ktory ná ten czás będzie/ y rzecześ do niego: Wyznawam tho dziś przed Pánem Bogiem twoim/ iżem wszedł do ziemie ktorą on przysiągł oycom nászym/ że ią nam miał dáć. Tedy wziąwszy kápłan koś z ręku twoich/ położy przed ołtarzem Páná Bogá twoiego/ y będzieś mowił przed obliczność ią Páná Bogá twego: Narod Syreyski prześládował á zćiskał oycá moie/ ktory wszedł był do Egyptu/ y thám pielgrzymował w

Deute: 23. & 34.
Prouer: 3.

Wyznanie

Gene: 42. & 46.

małutkim poeżćie/ y zrosł á rozmnożył sie w lud wielki y mocny prawie bez liczby. Te dy nas trapili y nedzili Egyptczykowie y przesładowáli/ wkładáiąc ná nas brzemio ná á roboty co naciesse: y wotálichmy do Páná Bogá oycow nássych: ktory wysłuchał nas/ y wezrzał ná poniżenie násse/ y robote/ y vćisk wielki y wywiodł nas z Egyptu mocna reka/ y w rámieniu wyćiągnionym/ w strachu wielkim/ w dziwiech y cudách/ y przywiodł nas ná tho mieśce/ y dał nam ziemie/ ktora oplywa mlekiem y miodem. A przeto teraz offiáruie pierwsse vrody ziemie/ ktora mi Pan Bog dał. I niechaż tych rzeczy thám á zostáwiż ie przed obliężnością Páná Bogá twego. A vczyniwssy cześć á chwałe Pánu Bogu twemu/ będzieß vżywał ná rzeczách wssystkich dobrych/ ktore Pan Bog twoy dał tobie y domowi twoiemu/ thy sam y Lewitá y gość ktory stoba iest.

Kiedy nápełniż dziesięćine ze wssystkiego zboża twego/ trzećiego roku z dziesięćin daż Lewitowi/ gościowi/ sirocie/ y wdowie/ áby iedli w domu twoim á byliby náśyceni: I będzieß mowił przed obliczność Páná Bogá twego: Przyniosłem cokolwiek poświęcono iest Pánu z domu mo iego/ y dałem to Lewitowi/ przychodniowi/ sirocie/ y wdowie/ iákoś mi roskazał: Nie przestąpiłem poruczeństwá á mándatu twego/ ánim zápámiętał roskazánia twego. Nie iadłem z tych rzeczy w płaczu moim/ ánim ich oddzielał w iákiey nieczystości moiey/ ánim strawił tych rzeczy nic przy pogrzebie. Byłem posłussen głosu Páná Bogá mego/ y wssystkom vczynił thák iákośmi przykazał. Wezrzy z Swiątnice twoiey/ y z wysokości niebieskiego mießkánia twego/ y day błogosławieństwo ludu twemu Izráelskiemu/ y ziemi tey ktoraś nam dał/ iákoś przysiągł oycom nássym/ ziemi oplywáiącey mlekiem y miodem.

Dziś Pan Bog twoy przykazał thobie/ ábyś te mándaty y práwá Sadowe czynił: ábyś ich strzegł y pełnił ie z zupełnego serca twego/ y z zupełney dusse twoiey. Obrałeś sobie dziś Páná/ ábyć był Bogiem twym/ á żebyś postępował w drogách ie[o]/ y strzegł Cerymoniey iego/ y poruczeństwá y sądow: á był posłussen przykazániu iego. Obrał cie Pan sobie dziś obrał/ ábyś mu był ludem własnym y osobliwym/ ták iákoć mawiał/ ábyś strzegł wsselkiego przykazánia iego/ y vczyniłcie zacnieyszym á wyssym nád wssytkie Narody ktore stworzył ku chwale/ sławie/ y ćći swoiey: ábyś był ludem swiętym Páná Bogá twego/ iákoć mowił.

Exodi. 1.
Exodi. 3.
Exodi. 14.
Deute: 14.
Luce. 18.
Baruch. 2.
Exodi. 19. & 24.
Deute: 5.
Deute: 7. & 14.
Esaie. 43.
Ierem: 13. & 30.

Cap. 27.

O tarz każe budowáć/ y Zakon á práwo ná kámieniu wrybić/ błogosławieństwá cnotliwych/ y przeklestwá złych.

MRzykazał thedy Moiżeß y inii Stárssy Izráelscy ludziom/ mowiąc: Strzeżćie wsselkiego roskazánia ktore wam dziś przykázuie. A gdy wnidźiećie przez Jordan do ziemie ktora Pan Bog twoy da tobie/ postáwiż wielkie kámienie/ y vgłádziż ie wápnem/ áby mogł ná nich nápisáć/ wssystkie słowá teo zakonu/ przeprawiwssy sie przez Jordan: ábyś wssedł do ziemie ktora Pan Bog thwoy da thobie/ płynąca práwie mlekiem y miodem/ iáko przysiągł oycom twoim. Iosue. 4.

Przeto gdy przeydźiećie Jordan/ wynieśćieß á postawćie kámienie the ktore ia wam dziś roskázuie/ ná gorze Zebal/ y vgłádziż ie wapnem: y zbudnieß thám Ołtárz Pánu Bogu twoiemu z kámieniá ktorego sie żelázo nietykáło/ y skámieniá krzemienistego nieciosánego áni głádzonego: y będzieß ná nim offiárował zupełna offiáre Pánu Bogu twemu/ y będzieß bił offiáry Spokoyne/ á będzieß tám iadł y vżywał przed Pánem Bogiem twoim. I nápisseß ná tym kámieniu wssystkie słowá zakonu tego/ rzetelnie y iáśnie. Iosue. 8. Exodi. 20.

I rzekli Moiżeß y kápłani z pokolenia Lewithow/ do wssystkiego ludu Izráelskiego/ pilnie słuchay ludu Izráelski/ stałeś sie dziś ludem Páná Bogá twego. Będzieß tedy słuchał głosu iego/ y będzieß czynił przykázánia y spráwiedliwości/ ktore ia tobie dziś przykázuie. I przykazał Moiżeß ludu w on dzień/ mowiąc: Ci stáną áby dobrorzeczyli Pánu ná gorze Gáryzym/ przeprawiwssy sie przez Jordan: Symeon/ Lewi/ Judáś/ Izáchár/ Jozeff y Beniámin. A ná przećiwko ći stáną ku złorzeczeniu ná górze Zebal/ Ruben/ Gad/ Aser/ Zábulon/ Dan/ y Neptalim. I będą mowić Lewithowie do wssystkich mężow Izráelskich wielkim głosem. Deute: 11. Iosue. 8.

Złorzeczony á przeklety człowiek ktory sobie czyni bálwan rzezány ábo lany/ brzydkość Páńska/ spráwce rąk rzemieśniczych/ á postháwi tho ná vsthronie w skrytości: á ná tho lud wssystek odpowie/ y rzecże: Amen. Przeklety takież ktory nie ći oyca swego y mátki swoiey: y rzecże wssystek lud/ Amen. Przeklety ktory przenosi kopce bliźniego swoiego: I rzecże wssystek lud/ Amen. Przeklety ktory dopuści błądzić ślepemu ná drodze: I rzecże wssystek lud/ Exodi. 20. Esaie. 57. Exodi. 21. Deute: 19. Leuiti: 19.

Amen.

Amen. Przeklety ktory wykraca y wymrá
ca Sad Siroty Wdowy y przychodniá: I
rzecże wssystek lud/ Amen. Przeklety ktho
spi z żoną oycá swego/ y odkrywa przykry-
cie tożká iego/ I rzecże wssystek lud: Amen.
Przeklety ktory przebywa z wszeláką by-
dleciem/ I rzecże wssystek lud: Amen.
Przeklety ktory przebywa z siostrą swoią
corką oycá swego/ abo mátki swoiey: I rze
cże wssystek lud/ Amen. Przeklety kthory
spi z swiekrą swoią/ I rzecże wssystek lud:
Amen. Przeklety ktoryby potáiemnie zá-
bił bliznego swego: I rzecże wssystek lud/
Amen. Przeklety kthory przebywa z żoną
bliźniego swego/ I rzecże wssystek lud: A-
men. Przeklety ktory bierze dáry/ áby zá-
bił człowieká niewinnego/ I rzecże wssy-
stek lud: Amen. Przeklety ktoby nie trwał
w opisániu á słowiech zakonu thego/ áni
ich vczynkiem pełnił: I rzecże wssystek lud:
Amen.

Cap. 28.

Opisuie y wydáie błogosławieństwá rozmáite ná
the ktorzy chowáć będą przykázánie Páńskie/ á prze-
kleństwá ná przestępce.

Ale ieśli będzieß słuchał głosu
páná Bogá twego/ ábyś czynił
y strzegł káżdeᵒ przykázánia ie-
go/ ktore ia tobie dziś przykázuie/ vczynićie Pan Bog twoy wyßßym
przed wßemi Narody/ ktore mießkáią ná
ziemi. Y przyidą ná ćie te wssystkie błogo-
sławieństwá/ y chwycą sie á imá ćiebie: w-
ssákże ták/ ieśli będzieß słuchał przykázá-
nia iego.

Błogosławiony będzieß w mieśćie/ błogo-
sławiony y napolu. W mieście y w polu

Błogosławiony będzie owoc á płod ży-
wotha twego/ y owoc ziemie twoiey/ y o-
woc bydłá twego/ y stádá wołow twoich/
y owczárnie owiec twoich. W bydle

Błogosławione stodoły twoie/ y błogo-
sławiony ostátek rzeczy twoich. Stodoły

Błogosławiony będzieß wchodząc (do
domu) y wychodząc. chodząc

Da Pan nieprzyiaćiele twoie/ ktorzy
powstáią przećiwko tobie/ że będą pádáć
przed obliczność́ia thwoią: iedną drogą
przyidą przećiwko tobie/ á siedmią vćieką
przed obliczność́ia twoią. Spuści Pan
błogosławieństwo ná piwnice twoie/ y ná
wssystkie sprawy rąk twoich/ y dać błogo-
sławieństwo w ziemi ktorą weźmieß: Wy-
nieśie ćie sobie Pán w lud swiethy/ iakoć
przysiągł: ieśliże będzieß strzegł przykázá-
nia Páná Bogá twego/ y chodził drogámi ieᵒ. Oglądáią to wssystcy Narodowie/
ziemie że imie Páńskie wziwano iest nád to
ba/ y báć sie ćiebie będą. Dać Pan Bog ob
fitość wssego dobrá/ dzieći owoc żywotá
twego: owocu bydłá twego/ y owocu zie-
mie twoiey/ kthorą przysiągł Pan oycom
twoim dáć tobie.

Otworzy Pan skarb swoy nalepßy/ Nie
bo/ że zpuści deßcz ziemi twoiey czásu swe-
go/ y będzie błogosławił wssystkim pracam
rąk twoich. Będzieß pożyczał wielom in-
nym Narodom/ á sam od nikogo nie bę-
dzieß pożyczał: Posthawi ćie Pan Bog
twoy głową nie ogonem/ y będzieß záwsse
gorą á nie dołem: ieśliże wżdy iednák bę-
dzieß słuchał przykázánia Páná Bogá
twego/ kthore ia tobie przykázuie dzisia/
á będzießli go strzegł y vczynkiem pełnił/ á
nieustąpißli od nich/ áni ná práwa áni ná
lewą stronę/ áni sie puściż zá Bogi inemi/
áni ich chwalić będzieß.

Ale gdzieby wiec niechćiał słuchać gło-
su Páná Bogá twego/ ábyś strzegł y czynił
wssystko roskázánie iego/ y te obrzędy iego
Swiete ktore ia przykázuie thobie dzisia:
spádną ná ćie te wssystkie przeklectwá/ y
chwycą sie ćiebie. Przeklety będzieß w mie-
śćie/ przeklety w polu. Przeklętą stodołą
twoią/ y przeklety ostháték rzeczy twoich.
Przeklety owoc żywotha twego/ y owoc
ziemie twoiey/ y stádá wołow twoich/ y
trzody owiec twoich. Przeklethy będzieß
wchodząc (do domu) przeklethy wycho-
dząc: Dopuści ná cie Pan/ Głod y Lá-
kność/ y przeklętstwo ná wssystkie sprawy
y skutki kthore będzieß czynił: (ták długo)
że ćie zetrze á zátráći prętko z swiátá/ dla
wynáleßkow twoich bárzo złych/ przez kto-
re odstąpiłeá mie. Nád tho ießcze niechay
przyłoży Pan morowe powietrze/ áż ćie do
ßczędu wygubi z ziemie do kthorey idzieß
ábyś ią posiadł y opánował. Niech prze-
puści ná ćie Pan vboßtwo/ zimną y pala-
cą grażkę/ palenie/ y gorąca wielkie/ zká
żenie powietrza/ y nieurodzáy á rdze/ y ták
ćie niechay doieżdża á nedzi áż zginieß.

Niechay będzie Niebo kthore nád toba
ießt/ Miedźiáne/ á ziemiá po kthorey cho-
dziß/ Żelázna. Niechać da Pan miásto dż-
dżu ná ziemię twoie proch/ á niech ná ćie
z niebá spádnie popioł/ dokąd niezginieß.
Niech Pan Bog vczyni ábyś pádał przed
nieprzyiaćielmi twoiemi/ ábyś iedną dro-
gą wyßedł przećiwko im/ á siedmią vćiekał
przed nimi/ á był rozmiotan po wssystkich
krolestwách they ziemie. Aby był ścierw
twoy pokármem wssystkim ptakom niebie
skim/ y zwierzethom ziemie/ á niebył kthoby ćie ogániał od nich. Niechayćie záráźi
Pan wrzodámi Egypthskiemi/ y zádek
twoy/ krostámi y swierzbem suchym: thák
że byś niemógł być vleczon.

Leuiti: 26.

Deute: 24.
Exodi. 22.
Leuiti: 20.
Leuiti: 18. & 20.
Deute: 22.
Leuiti: 18.
2. Reg: 13.
Leuiti: 18.
Exodi. 21.
Leuiti: 24.
Deute: 19.
Ezech: 22.
Galat: 3.
Deute: 20.

Iosue. 2.
Deute: 11.
Deute: 15.
Leuiti: 26.
Danie: 9. Trenor: 2.
Deute: 10.
Exodi. 9.

Michee. 3. 3. Macha: Roman: 1.

Niechay cie skarze Pan bezrozumnosćia/ głupstwem á szaleństwem/ ábyś szed biatá dniá mácał iáko slepy mácá w ciemnosćiach/á przedsie nietráfił drogi swoiey. Ábyś záwżdy cierpiał potwarzy á sromoty/á był gwałtownie vćisnion/ á niemiał ktoby cie stego wyiął á wyzwolił. Abyś poiął żonę/ á inssyć snia spał. Dom budował/ á nie mießkał w nim. Winnice naprawił/ á niezbiral z niey winá. Wołu twego áby przed toba bito/ á thy byś go nieiadł. Osłá przed toba brano/ á záś nieprzywrácano. Owce twoie ábo były dane nieprzyiaćielom twoim/ á niemiał ktoć by pomogł.

1. Reg: 12. Deute: 20. Iacka co

Synowie twoi y corki twoie beda wydane inssemu Narodowi/ ná co beda pátrzáć oczy twoie/ y beda vstáwáć (od płáczu) pátrzac ná to cáły dzień/á niebedzieß miał mocy w reku twoich. Výtłoki ziemie twoiey/ y wssystkie prace twoie/ then lud poyie kthorego nieznaß: á bedzieß záwżdy krzywde cierpiał/ y ścisnionym á znedzonym przez wssystkie dni/ y bedzieß práwie bez rozumu pátrzáiac ná strách onych rzeczy/ ktore beda widziały oczy twoie. Záráźi cie Pan wrzodem co nagorssym w kolánách y w tyłky/ thák że niebedzieß mogł ozdrowieć á być vleczon/ od podesswy nog twoich aż do wierzchu głowy twoiey.

Deute: 4. 4. Reg: 24. 2. Para: 33. Ierem: 24.

Záwiedziecie Pan y krolá twego ktorego vstawiß nád soba/ miedzy narod ktorego áni thy áni oycowie twoi ználi: y bedzieß tám służył Bogom inym/ drewnu y kámieniowi: y bedzieß stradnym/ w przysłowiey przepowieść wssystkim ludziom/ do kthorych cie záwiedzie Pan. Násieieß wiele/ á bárzo máło bedzieß zbierał: ábowiem Szaráńcza powie wssystko. Winice násádziß y oprawiß/ á winá z niey pić nie bedzieß/ y nic zniey niezbierzeß: bo ia robak á czerw skáże. Oliwne drzewá bedzieß miał po wssystkich miedzách twoich/ á nie bedzieß sie oliwa mázał: ábowiem opádnie y wyginie. Bedzieß miewał á rodził syny y corki: á nie nákochaß sie w nich: boć ie wnie wola zábiora. Drzewá y zboże wssełákie ziemie twoiey/ rdzá záráźi y popsuie. Cudzoziemiec ktory stoba mießkáć bedzie w ziemi twoiey/ wysádzi sie nád cie y bedzie wyßssy/ á ty zstapiß/ y bedzieß nißssy: On to bie bedzie pożyczał/ á ty mu nigdy. On bedzie głowa á ty bedzieß ogonem.

Michee. 6. á niebe

I przyida ná cie te wssystkie przeklethstwá/ y ścigáiac vchwyca cie y beda sie cie bie trzymáć/ aż zginiesz: tho dla thego żeś niesłuchał głosu Páná Bogá twego/ ániż strzegł roskazánia iego y obrzedow/ wietych ktore przykazał tobie. I beda ná thobie znáki y cudá/ y ná plemieniu twym aże ná wieki: przeto/ żeś niesłużył Pánu Bogu thwemu/ w rádości y serdecznym weselu/ żeś miał wssystkich rzeczy obfithość wielka. Bedzieß służył nieprzyiacielowi twemu/ ktorego ná cie przepuści Pan/ w głodzie/ w pragnieniu/ w nágości/ y we wsselkim niedostátku/ y włoży żelázne iárzmo/ ná krczyce (ábo syie) twoie/ aż cie zetrze á zniszczy.

Baru: 4. Ierem 5.

Przywiedzie ná cie Pan národ zdaleká/ á práwie z ostátnich gránic ziemie/ iákoby Orłá lecacego z wielkim pedem/ ktorego ludu iezyká niebedzieß mogł rozumieć/ lud bárzo płotliwy/ ktory nieda mieścá áni ćci wyrzadzi stáremu/ nád dziećiećiem sie nie zlituie/ y pożrze owoc bydłá twego/ y výtki ziemie twoiey: aże zginieß: á niezostáwić Pßenice/ Winá/ y Oleiu/ áni stad wołow/ áni trzod owiec: ażby cie zniszczył y zgárt we wssystkich miástách twoich/ á że y mury twoie mocne y wysokie beda skázone/ w ktorych es thy pokładał vffánie twoie/ we wssystkiey ziemi twoiey.

4. Reg: 6. Trene: 4. Baruch. 2.

W obleżeniu bedzieß w mieście twoim/ po wssystkiey ziemi twoiey/ ktorą tobie da Pan Bog twoy: á bedzieß iadł owoc żywotá twego/ á mieso synow y corek twoich/ kthore da tobie Pan Bog twoy/ w onym vćisnieniu y w spustosseniu ktoremi cie ścisnie nieprzyiaćiel twoy. Człowiek (kthory iest) miedzy wámi roskossnik/ y ktory nierzadu przyglada/ bedzie zázrzał bárzo brátu swemu/ y żenie z kthorą przebywa/ by im nie dał mieśá synow y corek swoich/ ktore sam bedzie iadł: tho dla tego/ ábowiem niema co innego iesć w obleżeniu y w niedostátku/ ktorym cie ścisną nieprzyiaćiele twoi/ we wssystkich mieściech twoich.

Jwoie dzieci iesc

Młoda Páni á roskossna/ ktorą niemogłá iedyś po ziemi chodzić/ y kthorą przepiesćiotę á roskoß wielka/ niechćiałá y stopić ná ziemie/ bedzie teß zázrzałá mężowi swemu własnemu/ mieśá syna y corki swey/ y plugawości opłáwow ábo łożyská kthore z niey wychodzą przy porodzeniu/ tudzież y dziatek kthore sie they godziny vrodziły: Ábowiem beda dzieci iesć w táiemności/ przez niedostáthek wssystkich rzeczy/ w onym obleżeniu á w zburzeniu/ kthorym cie ścisnie nieprzyiaćiel twoy/ w mieściech twoich.

Jeślize nie bedzieß przystrzegał á pełnił vczynkiem wssystkich słow zakonu thego/ ktore są opisáne w tych kriegach/ á niebedzieli sie bał imienia iego chwálebnego y strásliwego/ tho iest/ Páná Bogá twego: thedy ieszcze przyczyni Pan plag twoich/ y plag plemienia thwego/ plag wielkich á trwałych/ chorob skodliwych y długich/ y obroci ná cie wssystkie karánia Egypthskie/ kthoryches sie bał/ y niepuszczą sie ciebie.

Exodi. 15. 1. Para: 21.

Nád to

Nád tho ießcze/ wßyſtkie choroby y plagi/ ktorych tu nienápiſano wtych kriegach zakonu tego/ przywiedzie Pan náńie/ aż ćie prámie ſkuſſy: I zoſtániećie w málym poczćie/ ktorzyśćie przed tym byli ták gesći/ iáko gwiázdy Niebieſkie prze mnoſthwo/ á to dla tegoześ niesłuchał głosu Páná Bogá twego.

Deute: 10.

Ierem: 31.

A iáko przed tym kochał ſie Pan y rádował nád wámi/ czyniąc wam dobrze y rozmnażáiąc was/ ták záśie bedzie tego z weſelim vżywał roſpraſſáiąc was y wywrácáiąc: ábyśćie byli wygłádżeni z ziemie/ do ktorey theraz ciągniećie ábyśćie ią poſiedli. Rozproſſyćie á rozumiece Pán miedzy wſſyſtkie narody/ od wierzchnich gráńic ziemie aż ná końce iey: á thám bedzieß ſłużył Bogom cudzym/ ktorych áni ty znáß/ áni oycowie thwoi ználi: drzewu y kámieniu. Jeßcze y miedzy tám tymi narody nieodetchnieß/ áni bedzie odpoczynku ſtopie nogi thwoiey. Abowiem dać thám Pan ſerce boiáźliwe/ y oczy zchodzące/ y duſſe załoſćia vtrapiona/ y bedzie żywoth twoy iákoby wiſząc przed thoba. Bedzież ſie bał wednie y wnocy/ á nie bedzieß wierzył ſam ſobie. Porámi bedzieß mowił/ kto mi da wieczor: A wieczor záśie/ kto mi da ránó: á to wßyſtko dla ſtrwożenia ſercá twego/ ktorym bedzieß ſtráſſon/ y prze the rzeczy ktore ſam ſwymi oczyma oglądaß. Wroći ćie záś Pan ná Okrećiech do Egyptu/ tą droga o ktoreiem ći powiádał/ ábyś iey wiecey nie widział. Thám bedzieß záprzedan nieprzyiaćielom thwoim/ zá niewolniki y zá niewolnice/ á nie bedzie kthoby chćiał ćie kupić.

Cap. 29.

Przymierze y przyſięgá ludu Iſráelſkiego z Pánem Bogiem/ y grozbá tym ktorzyby tho przymierze złamáli.

TE ſą słowá przymierza one° ktore z ludem Iſráelſkim w ziemi Moábſkiey/ roſkázał Pan Moiżeſſowi vczynić: procz one° przymierza ktore ſnimi vczynił ná gorze Horeb. Wezwał tedy Moiżeß wßyſtkiego ludu Iſráelſkiego/ y rzekł mowić: wyśćie ſámi widzieli the wßyſtkie rzeczy ktore Pan czynił przed wámi w ziemi Egyptſkiey Fáráonowi y wßyſtkim ſługam iego/ y thudzież wßyſtkiey ziemi iego/ pokuły wielkie ná co pátrzały oczy twoie/ iákie známienią y cudá wielkie/ y nie dał wam Pan ſercá báczącego á rozumnego/ áni oczu widzących/ áni vßu ſprawnych ku ſłuchániu/ podzis dzień.

Name: 21. Exodi. 19.

Deute: 30. Ierem: 31.

Wiodł was przez cżterdzieści lat po puſzczy/ á wzdam áni ßátá ſie ná was wytárła/ áni ſie wam boty prze ſtárość podárły. Chlebáśćie nie iedli/ winá áni picia też pijánego nie pili: thó dla thego ábyśćie ználi á wiedzieli/ że on ieſt Pan Bog wáß. Przyßliśćie potym ná tho mieſce/ wneth wyćiągneli przećiw tobie krolowie/ Séon Hezebońſki/ y Og Bázáńſki/ chcąc ſie swámi potykáć. I porázilißmy ie/ á ziemie ich oſiegli y dáliśmy ią zá właſne imienie Rubenowi/ Gad/ y połowicy pokolenia Mánáſſesowego. A przeto ſtrzeżćie słow przymierza tego/ y ſkutkiem pełńćie/ ábyśćie mogli rozumieć tho wßyſtko co czyńićie.

Deute. 8. 40 lath naß

Numi. 21. Deute: 2. & 3.

Deute: 4.

Wy dzisia wßyſtcy ſtoićie przed Pánem Bogiem wáßym/ kriążętá wáßy/ y Pokolenia/ y Stárßy á dignitarze/ y Doktorowie/ y wßyſtek lud Iſráelſki/ dziatki y żony wáße/ y cudzoźiemcy kthorzy ſthoba mießkáią w oboźie/ chybá thych kthorzy drwá rąbią/ y wodę noßą: byś chodził w przymierzu á w vmowie Páná Bogá thwoiego/ y w przyſiędze kthorą dziś Pan Bog twoy czyni z ſtobą: áby ćie ſobie wzbudził zá lud/ á ſam był Bogiem twoim/ thák iákoć mowił/ y iákoś przyſiągł Oycom twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi.

Ioſue. 9.

Gene: 17.

A tho przymierze y vmowę niethylkoć swámi teraz obecnymi czynię/ y przyſięgá tego poprawiam á twierdzę/ Ale ze wßyſtkimi ták obecnymi tu teraz/ iáko y z tymi ktorzy ná potomne czáßy będą. Abowiem wiećie wy dobrze/ iákośmy mießkáli w Egyptćie/ y iákośmy ßli przez poſrzodek Národow/ y (wiećie dobrze) dác iákieśćie brzydliwe á ſmrodliwe rzeczy widzieli/ to ieſt/ báłwany ich/ drzewo/ kámień/ ſrebro y złoto/ ktore oni zá Bogi chwalili. By lepak nie był miedzy wámi maż ábo niewiáſthá/ fámilia ábo Pokolenie/ ktoregoby ſerce od ſthátó á odwrocito ſie dziś od Páná Bogá náßego/ áby ſiedł y służył bogom tám tych Národow/ á thák byłby miedzy wámi korzeń rodzący żołć y gorzkość. A gdyby vsłyßał słowá they przyſięgi/ pobłażałby ſam ſobie w ſercu ſwoim/ mowiąc: Nic mi zá to niebedzie/ bede chodził w nieprawości ſercá mego/ y przyćiałby opitá prágnáceго/ á Pan Bog by mu thego nieprzezrzał á nieodpuścił: y owßem dopiero ná then czás gwáłthownieby ſie záiął gniew iego/ y boleść zmiłości przećiwko thákiemu cłowiekowi/ y przypádły by nań wßyſtkie te przeklećtwá kthore ſą opiſáne w tych kriegach/ y zgłádziłby Pan imie iego pod niebem/ y wykorzeniłgo do ßćiedu ze wßyſtkich pokolenia Iſráelſkiego/ według przeklećtwá kthore ſpiſane ſą w kriegach

Hebre: 12. Actum. 7.

Deute: 12.

zakonu y przymierza tego. Ták iż rzeką potomne Narody/ y dziatki ktorzy sie potym beda rodzić/ y cudzoźiemcy ktorzy zdáleká przyiáda/ widzac skáránie ziemie tey/ y niedoskhátki iey kthoremi ia skarze Pan Bog/ palac siárką y gorącym słońcem/ ták żeby iey potym áni osiewano/ áni sámá z siebie żadney trawy dawała/ rownie iáko Sodomá/ Gomorá/ Adámá/ y Seboim miástá/ kthore sie zápádły á kthore Pan wywrocił w gniewie á w zápálczywości swoiey.

Gene: 19.

Ierem: 22.

Ták yż rzeką wssystkie Narody: Czemuż tho ták Pan vczynił tey źiemi: coss tho zá gniew zápálczywości ieo ták przezliż gwałtowny: I odpowiedzą/ Przetoć tho yż odstąpili przymierza á vmowy Páńskiey/ ktore vczynił Pan z oycámi ich gdy ie wywiodł z Egypthu: á że sie vdáli służyć bogom inym/ y chwalili zá Bogá te kthorych nieználi/ áni im były dani/ dla tego tedy rozgniewáłásie zápálczywość Páńska ná thę źiemie/ że ná nie przywiodł thę wssystkie przeklętstwá/ ktore są opisáne w tych kriegách/ y wymiotał ie z źiemie swoiey w gniewie y w zápálczywości/ y w wielkim rozgniewániu swoim/ y wrzucił do cudzey źiemie/ co sie y dziś iści. Thámtemne rzeczy/ Páńu Bogu nássemu (należą) á iáwne nam y synom nássym ná wieki: ábyzmy thę wssystkie słowá zakonu thego skutkiem pełnili.

3. Reg: 9.

1. Cori: 4.

Cap. 30.

Prawdziwa pokutá páná Bogá vblaga/ o blisko śći przykázánia Bożego przekłáda Żydom złe y dobre/ áby sobie wybierali co chcieli.

3. Reg: 8.
1. Para: 33.
1. Mach: 1. & 2.

A Przeto gdyby ná cie przypádli te wssystkie rzeczy przepowiedziáne/ Błogosłáwienstwo ábo przeklętstwo/ ktorem ci teraz położył przed oczy twoie: á będąc miedzy wssemi narody do ktorych cie Pan Bog twoy wyrzuci/ ieślibyś ferdzią na żałośćia sie złożył/ á nawrocił sie zás ku Pánu/ y był posłussen roskazániu iego/ thák iáko ia dziś przykázuie thobie y synom twoim/ z zupełnego sercá twego y z wssystkiey dusse twoiey: wywiedzie cie zás Pan Bog twoy z ietstwá twego/ y zlutuie sie nád tobą/ y zbierze cie á zgromádzi zás ze wssystkich narodow/ do ktorych cie pierwey był rozmiotał By cie był y zá Niebo zárzucił/ y ztámtąd cie wyuicsie y wyciągnie Pan Bog twoy/ á wziawssy w prowádzi cie do źiemie ktorą byli posiedli oycowie twoi/ y będzieś ią zás miał: á dawssyć błogosłáwienstwo/ vczyni tho/ że w wietssym poczćie y liczbie będzieś/ niżli byli oycowie twoi.

Ierem: 31.

Iudy sic vdasz do okuti

Obrzeże Pan Bog twoy serce twoie/ y serce plemienia twego/ żebyś miłował Páná Boga twego/ z zupełnego sercá twe o/ y ze wssystkiey dusse twoiey/ áby był żyw: A thę wssystkie przeklętstwá/ obroci ná nieprzyiaciele twoie/ y ná thę ktorzy cie nienawidzą á prześláduią. A thy náwroćiż sie/ y słuchać będzieś głosu Páná Bogá twego/ y czynić á pełnić thę wssystkie roskazánia ktkore ia przykázuie tobie dzisia/ y rozmnoży cie Pan Bog twoy á poszczęści we wssystkich spráwách rąk twoich/ y w potomkách żywotha twego/ y w płodzie bydłá twego/ y bużności á w hoyności ziemie twoiey/ y w dostátku wssystkich rzeczy.

Deute: 10.

Ierem: 32.

Abowiem náwrocić sie zás ktobie Pan/ áby z cie rádość á kochánie miał we wssystkim dobru twoim/ thák iáko sie kochał w oycách twoich: ále ták/ ieśli będzieś słuchał głosu Páná Bogá twego/ á strzegł roskazánia y obrzędow swiętych iego/ ktore są opisáne w tym zakonie: á ieślibyś sie też náwrocił ku Pánu Bogu twemu/ zupełnym sercem twoim/ y ze wssystkiey dusse twoiey.

Roma: 10.

Przykázánie to ktore ia tobie dziś przykázuie/ nie iesth nád thobą/ áni dáleko od cie/ áni w niebie położone żebyś miał mowić/ ktoż z nas może do niebá wstąpić/ áby ie do nas zniosł/ ábysmy słuchali y skutkiem go pełnili: Nie położonoć go też zá Morzem/ ábyś wymowki niemiał/ á mowił/ ktoż sie może znas zá Morze wieść/ á przynieść do nás: żebyzmy y słuchali y czynili co przykázano iest: Ale bárzoć blisko cie iest tho roskazánie/ w vstách twych y w sercu twoim/ ábyś ie pełnił.

Deute: 11.
Ierem: 21.

Obácz tho dziś/ żem przed obliczność ią twą położył żywot y dobre: y zás ná przeciw temu Smierć y złe: żebyś miłował Páná Bogá twe o/ á chodził drogámi iego/ y strzegł roskazánia obrzędow swiethych/ y Sądowych práw iego: á był żyw y roskrzewił sie/ á żeby błogosłáwił w źiemi do ktorey w chodzisz áby ią posiadł á opánował.

Żywoth y dobre
Smierć y złe

Deute: 4. & 31.

Co ieśliby vsthąpiło á spáczyło sie serce twoie/ ták żebyś niechciał słuchać/ á obiedliwością zwiedziony dał byś chwałę bogom inym/ á służył im: Oppowiádam ci tho dziś że zginieś/ á niedługi czás że vmrześ w źiemi do ktorey teraz przeprawiasz sie przez Jordan ábyś ią wtádał. Biorę sobie dziś ná świádectwo Niebo y Źiemię/ żem przełożył wam dziś żywot y dobre/ błogosłáwienstwo y przeklętstwo. A przetho wyzwol á obierz sobie rácżey żywot/ áby y thy żył y potomkowie twoi: á miłował Páná Bogá twe o/ y bądź powolny á posłuszny

Obieray co woliss

głosu

głosu iego/ á iego ſie dzierż: Abowiem on ſam ieſth żywotem twoim/ y przedłużenie dni żywotá twego/ ábys mießkał w ziemi ktorą przyſiągł dáć oycom twoim Abrá-hámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi.

Cap. 31.

Moiżeß ná ſwe mieſce poſtánawia Jozue/ kriegi drugiego zákonu każe piſáć/ y w Arce Bożey chowáć.

Tedy ſſedł Moiżeß/ y mowił te wſſyſthkie ſłowá ku wſſem lu-dziom Iſráelſkim/ ták mowiąc: Jeſtem dziś we ſtu á dwudźie-ſtu láth/ á iuż niemogę dáley iáć y wnieść á zwłaſzczá ponieważ że mi też Pan powie dział: Nie przeydźieß tego Jordánu. Prze toż Pan Bog twoy poydzie przed tobą/ y ſam wygłádzi the wſſyſtkie narody przed tobą/ y poſiędźieß ie: A ten też Jozue poy-dzie przed tobą/ ták iáko mowił Pan. I vczyni im ták Pan/ iáko vczynił Seonowi y Og krolom Amoreyſkim/ y ziemi ich/ á wygłádzi ie.

A przeto gdy iuż y the wam dá w moc/ ták im równie vczyńćie iákom wam przy-kázał. Poczynayćie ſobie á czyńcie męſko/ á krzepćie y poſilayćie ſie: nieboyćie ſie/ áni ſie lękayćie obecnośći á pozrzenia ich: Boć Pan Bog twoy ſam ieſt wodzem twoim/ á nie zániechaćie áni odſtąpi. wodzem

Przyzwał tedy kſobie Moiżeß Jozue y rzekł do niego przed wſſyſtkim ludem Iſ-ráelſkim. Pokrzep ſie á bądź męſki y mocny ábowiem w prowádziż then lud do ziemie ktorą Pan Bog przyſiągł dáć oycom ich/ y ty ią będźieß loſem dźielił. A Pan ktory ieſt wodzem wáſſym ſam będzie ſwámi: nie opuści ćie áni odſtąpi: nieboyſie áni ſie lękay. nie lękay ſię

Nápiſał tedy Moiżeß then tho zakon/ y dał gi káplanom ſynom Lewi/ ktorzy na ßáli Arche przymierza Páńſkiego/ y wſſy-ſtkim Stárſſym Iſráelſkim. I przykázał im/ mowiąc: W ſiedmi lat/ gdy będzie rok odpuſzczenia á Miłośćiwe láto/ w świeto Kuczek/ gdy ſie wſſyſtcy z Iſráelá zeydą/ áby ſie okázáli przed obliczność ćia Páná Bogá twego/ ná mieſcu ktoreby ſobie ob-rał Pan: będźieß czytał ſłowá zakonu te-go/ przed wſſyſtkim ludem Iſráelſkim/ ták żeby wſſyſtcy ſłyſſeli/ gdy ſie wſſyſthek lud ná iedno mieſce zbierze/ ták Mężczy-zná iáko niewiáſtá/ ták dźieći iáko cudzo-ziemcy ktorzy w mieśćiech twoich mieſzká-ią: áby ſie vczyli ſłuchaiąc/ á bali ſie Páná Bogá wáſſego/ á ſtrzegli y ſtukiem pet-nili wſſyſtkie roſkazánia Zakonu tego. A ſynowie ich ktorzy teraz nierozumieią/ á-by thež mogli ſłyſſeć/ á bali ſie Pana Bo-gá ſwoiego/ wſſyſtkich dni ktorych przeby-wáią ná ziemi/ do ktorey idźiećie/ ábyśćie przebywſſy Jordan/ ią poſiędli á opáno-wali.

Mowił potym Pan do Moiżeſſá: Otho iuż niedáleko dzień ſmierći twoiey/ á thák przyzow Jozue/ ſthoyćieß w Przybythku ſwiádectwá/ że mu dam poruczeńſtwo á roſkazánie. Szli tedy Moiżeß y Jozue/ y ſtáneli w Przybytku ſwiádectwá: I vká-zał ſie tám Pan w ſłupie obłocznym/ kto-ry ſtánął w weśći do Przybytku. Irzekł Pan do Moiżeſſá: Otho thy iuż vßniesz z Oycy twoiemi/ á then lud powſtawſſy/ z cudzołoży ſie z bogi inemi/ w ziemi do ktorey idźie áby w niey mießkał: tám mie odſtąpi á opuści/ á znieważy y ztamie to przy-mierze/ ktorem ią ſnim poſtánowił. Iroz-gniewa ſie zápálczywość moiá przeciw-ko niemu w tám ten dzień: y porzucę á opu-ßczę go też/ y ſkryię twarz ſwą przed nim/ y będzie ku pożárćiu: przypádną nań á nay-dą go te wſſyſtkie złe rzeczy y kaźni: thák że thež rzecże ná on czás/ Záprawdę nie ieſth Pan Bog ſemną/ ponieważ że mie nálezli á nádeßli the złe rzeczy. A ia ná then czás zchowam á ſkryię oblicze ſwoie/ prze the wſſyſtkie złe rzeczy ktore pobroił: że ieſth náſłádował bogow inych.

Przetoż teraz napiſźćie ſobie te pioſnkę/ y náucźćie thež ſynow Iſráelſkich/ áby ná pámięć vmieli/ á vſtámi ſpiewáli/ á żeby mi byłá tá pioſnká ná ſwiádectwo miedzy ſyny Iſráelſkimi. Abowiem go w wiodę do ziemie ktorąm przyſiągł oycom iego/ mle-kiem y miodem opłymáiącą. A gdy ſie ná-iedzą/ náſycą/ y z thyią: odwroćą ſie do Bogow inych/ y będą im ſłużyć: y będą mi vwłácząć/ z ſkáżą á ztamią przymierze mo-ie. Ale gdy nań przyda wiele złych rzeczy y v dręczenia/ odpowie mu tá to pioſnká miá-ſto ſwiádectwá/ kthore wam z pámięći y z vſt nie niewibłe/ y potomkom twoim. Boć ia wiem myſli iego/ co będzie czynił dziś/ pierwey niżligo w wiodę do ziemie ktoram mu ſłubował.

Nápiſał thedy Moiżeß pieſń/ y náucźył ſyny Iſráelſkie. Przykázał thež Pan Bog Jozue ſynowi Nun/ temi ſłowy: Vmoc-ni ſie á bądź duży: Abowiem thy w wie-dźieß ſyny Iſráelſkie do ziemie kthoram o-biecał/ á ią będę przy tobie. Gdy iuż tedy nápiſał Moiżeß ſłowá zakonu thego/ w kriegi/ á gdy tego dokonał/ przykázał Le-withom kthorzy nośili Arche przymierza Páńſkiego/ mowiąc: Weźćie the kriegi/ á położćie ie przy boku Archy przymierza Páná Bogá wáſſe-go/ áby tam były ku ſwiá-dectwu przeciwko thobie. Boć ia znam

o ſmierci moiey Jozuowi oznaſ-cił P. B.

Exodi. 33.

oto ty vſnąś

1. Reg: 8.

Ierem: 2.

odſtąpił mnie

Deute: 32.

Deute: 8. Prouer: 30.

nauczą ſię naj

Ioſue. 1. & 23. 3. Reg: 2. Deute: 10.

Nume: 20. Deute: 3.

Nume: 27.

Nume: 21. Deute: 7. & 20. Iſaie. 35.

Ioſue. 1. Hebre: 13.

Ioſue. 1. 3. Reg: 2.

Nume: 3. & 4.

2. Eſd: 8.

4. Re: 17. Macha: 3.

vmre inaczi ecznie

Deute: 4. & 30.

vſilnoſć á vpornoſć twoie/ y krzczyce bárzo twárda. Jeſcze pokim zá żywotá mego ſwámi chadzat/ záwżdyśćie ſie vſilnie á vpornie ſtáwili przećiwko Pánu: coż iáko dáleko wiecey bedźiećie gdy vmre?

Zezwićie ku mnie wſſyſtkie ſtárſſe ludu Iſráelſkiego według pokolenia wáſſych/ tudźież y doktory/ y bede przy nich gdy bede ſłyſſeć mowić te ſłowá/ y oſwiadcze ná nie Niebem y ziemia. Bo ia wiem/ że wy po mey ſmierći bedźiećie złoſliwie cżynić/ á rychło vſtąpićie z drogi ktoram wam okazał: y przyidą ná was złe rzeczy oſtátnich cżáſow/ kiedy zle vcżynićie przed obliczność Páńſką/ że byśćie go ná to przymuſili á przypędzili vcżynkámi rąk wáſſych. Mowił tedy Moiżeſz gdy ſłyſſał wſſyſtek zbor Iſráelſki ſłowá pieśni tey/ y wyprawił aż do końcá.

Cap. 32.

Pieśń Moiżeſſowá o dobrodźieyſtwach Bożych/ á niewdźięcznoſći żydow.

Eſaie. 1. Michee. 1. Iſaie. 55.

Słuchayćie tego Niebioſá co bede mowił/ ſłuchay thęż źiemio ſłow vſt moich.

Niech ſie z bieży á zroſćie wdeſcz náukámoiá/ niechay ſpada iáko Roſá powieść moiá/ iáko deſcz gwałthownieyſſy ná źiołá/ á iáko kropie na źielona trawe: Bo bede wżywał imienia Páńſkiego: dayćie wielmożność Pánu náſſemu.

Gene: 1.

Sprawy Boże ſą doſkonáłe/ á wſſyſtkie drogi iego ſą Sądy: Pán Bog wierny (á nieomylny) y krom wſſelkiey niepráwoſći/ ſprawiedliwy y vprzeymy.

Zgrzeſſyli przećiw niemu/ á nie (ſą) ſynowie iego w ſmrodźiech / Narod zły á przewrotny.

Malach: 1. Gene: 1.

Toż tho oddaważ Pánu/ Ludu głupi á ßałony: a zaż nie on ieſt oycem twoim/ ktory ćiebie opánował/ vcżynił/ y ſtworzył?

Rozpomniey ſie ná dawne cżáſy/ rozmyſlay ſoba wſſyſtkie rodzáie: pytay oycá twego tedyć tho obwieści/ ſtárſſych twoich á powiedzaċ.

Gene: 11. Actu: 17.

Gdy dźielił nawyßſſy Narody: gdy tacżył ſyny Adámowe/ záłożył kopce á gráńice ludźi/ według liczby ſynow Iſráelſkich.

Deute: 4.

Ale cześć Páńſka lud iego: Jakob powrozek dźiedźictwá iego. Náłazł go w źiemi puſtey/ ná mieſcu okropnym á ſtráßliwym/ y ná puſtyni bárzo głębokiey á wielkiey: wodźił go wokoło/ y náucżył: á ſtrzegł go iáko zrzenicę oká ſwego.

Deute: 4.

Jáko orzeł gdy wyłudza á wyzywa ſwe dźiathki ku latániu/ á latáiąc nád niemi/ rozwodźi á rozćiąga ſkrzydłá ſwoie: y wźiął go y noſił ná rámionách ſwoich.

Sam Pan był wodzem iego: á niebył ſnim Bog obcy.

Poſtánowił go nád wyſokoſć źiemia/ áby iadł vżytki źiemie/ áby wyſſyſał miod z opoki/ y oley z ſkáły natuártſſey. Máſło z bydłá/ y mleko z owiec/ z łoiem Báránkow/ y báránow/ ſynow Bazán/ y kozły z pſſenicżnamąką/ á żeby thęż pił krew z groná nayczyſtſſa.

Pſal: 80.

Roſtucżył ſie moy miły/ y iął wierzgáć: Roſtucżył ſie/ vtłył/ y ſtał ſie rozbitym/ opuścił Bogá ſtworzyćielá ſwego/ y odſtał á odſtąpił od Bogá zbáwićielá ſwego.

Deute: 6.

Pobudźili go w Bogách inych/ y w brzyćhoſćiách ku gniewu go przywiedli. Offiárowáli Cżártom á nie Bogu/ bogom ktorych nieználi: Nowotni á ſwieżo przyßli/ ktorych nie chwalili zá Bogá oycowie ich.

Pſal: 105.

Odſtąpiłeś Bogá ktory cię ſtworzył/ y zápámiętałeś Páná ſtworzyćielá twego.

Vzrzał tho Pan/ y zruſſył ſie gniewem/ że go ná to przywiedli ſynowie y cożki iego. I rzekł: Skryię oblicże moie od nich/ á bede pátrzał ná ich koniec: ábowiem Narod ten przewrotny ieſt/ y niewierni ſynowie.

Roma: 10. Ierem: 15.

Onić mię pobudźili w tym co nie był Bogiem/ y rozdrażnili w márnoſćiách ſwoich: A ia ie też pobudzę w tym ktory nie ieſt (moim) ludem/ y rozdrażnię ich thęż Narodem bárzo głupim.

Ogień ſie záiął w zápálcżywoſći moiey/ y będzie gorzał aż do niſkoſći piekłá: y wypali źiemię z iey vrodą/ y grunthy gor wypali.

Ierem: 5. Iohel. 1.

Stoczę á zgromádzę ná nie wſſyſtko złe/ á ſtrzáły moie wſſyſtkie wyſtrzelam wnie.

Wyzdychaią głodem/ y poſſrzą ie ptacy kłwánim bárzo gorßkim: przepuſſczę ná nie zeby źwierzęce/ ktore roziadſſy ſie będą ie tárgáć po źiemi/ tudźież y cżołgáiąca ſie gádzinę.

Z inąd ie będzie burzył mieczą/ á w domu ſtrách/ thák młodźieńcá iáko pánnę/ thák dźiecię y pierſi iáko cżłowieká ſtárego.

I rzekłem: Gdźież ſą: vcżynię że vſtánie pámiątká ich miedzy ludźmi.

Allem to teraz odłożył przez gniew nieprzyiáćielſki: by ſie lepáć nie w zmieſli á nie nádeli nieprzyiáćiele ich/ mowiąc: Vcżyniłá to wſſyſtko moc ręki náſſey á nie Pan Bog.

w 27

Lud tho ieſt bez porády y bez opátrznoſći: Day Boże by zmędrzeli/ á rozum wźieli / y opátrzyli rzeczy oſtáteczne. Jáko przed thym ieden vganiał tyſiąc / á dwá ścigáli dźieſięć tyſięcy: Zaż nie dla tego/ iże ie Bog ich záprzedał/ á Pan zámknął ich? Boć Pan Bog náß nie thák iáko ini bogowie ich/ y nieprzyiáćiele náſſy ſą Sędźiowie.

Exodi. 14. 2. Reg: 5.

Z winnice Sodomczykow/ winnicá ich á z przedmieśćiá Gomorreyskiego iágodá ich/ iágodá zołći/ y groná co gorzczeysse. Wino ich iáko zołć smoczá/ á iad gádziny naiádowithssey ktoie vzdrowić niemoże.

A żaß the rzeczy nie sa złożone v mnie/ á nie zápieczętowáne wskárbiech moich?

Roma: 12. Hebre: 10. Moiá iest pomstá/ y ia odpłáce im czásu swego/ że sie potknie nogá ich: bliskoć iest dzień záthrácenia/ á pośpiessáia sie przyść rychło czásy.

Psal: 134. 2. Mac: 7. Sadzić będzie Pan lud swoy/ á smituie sie nád sługámi swemi: Vzrzy że zwątlona iest reká/ á zámknieni że pomárli/ á ći ktorzy zostáli skażeni.

Ierem: 2. I rzecże: Gdzież sa bogowie ich/ w ktorych swe huffánie pokłádáli: z ktorych offiar iadáli tłusthości/ y pyáli wino offiar Napoynych: Niech sie russa á powsthána że wam pomoga/ y záßczyca á obronia w potrzebach wássych.

Deute: 4. 1. Reg: 2. Ogladayćież thedy żećiem ia sam/ á nie iest inny Bog chibá mnie: ia zábiie á zámorduie/ y ia żywoth dam: ia obráże á vbiie/ y ia zás vzdrowie/ á nie iest táki ktoby mogł z reki moiey wyrwáć. Podnioße ku niebu reke moie/ y rzekne: Żywie ia ná wieki.

Iob. 10. Psal: 140. Jesli záostrze miecz swoy iáko tyßkáwice/ á weźmieli przed sie Sad reká moiá: pomßcze sie nád nieprzyiáćiołmi memi/ y oddam tym ktorzy mie nienawidzieli.

Strzały moie kwia ich vpoie/ á miecz moy pochłanie mieso/ z posoki pobitych/ y z iectwá/ obnażoney nieprzyiácielow głowy.

Roma: 15. Chwalćie Narodowie lud iego/ bo sie mścić będzie krwie sług swoich: á vczyni pomsthe nád nieprzyiáćioły ich/ á będzie miłośćiw nád ziemia ludu swego.

Przyssedł tedy Moiżeß/ y mowił te wssystkie słowá tey to piesni w vssy ludu/ sam y Jozue syn Nun. I wykonał the wssystkie powieśći/ mowiąc do wssystkie ludu Jsráelskiego/ y rzekł potym do nich: Przyłożćie serca wásse/ ku wssystkim słowam mo im/ kthore ia dziś wam mowie/ ábyśćie ie roskazáli synom wássym strzedz y czynić/ y pełnić tho wssystko co napisano iest w kśiągách zakonu tego: Boć wam tego darem nie nie przykazano/ ále áby káżdy w nich był żyw: ktore czyniąc ábyśćie długo byli żywi w ziemi/ do ktorey przebywssy Jordán/ idziećie ábyśćie ia posiedli á opánowáli.

Deute: 6. & 11. I mowił Pan do Moiżessá thegoż dniá temi słowy: Wnidź ná te gore Abarym/ to iesth/ ná gore Prześćia/ y ná gore Nebo/ kthora iest w ziemi Moábskiey przećiwko Jerycho: ogladayże ziemie Chánáneyską kthorą ia dam synom Jsráelskim posieść/ tám że iuż ná gorze vmrzey. Ná ktorą wstąpiwssy/ będzież przyłożon do ludu swego/ ták iáko też vmárł bráth twoy Aaron ná gorze Hor/ y przyłożon iest do ludu swego: A tho dla thego żeśćie wystąpili á zgrzessyli przećiwko mnie miedzy syny Jsráelskimi/ przy wodach Sporu/ w Kádes ná pußczy Sin: á żeśćie mie niepoświećili miedzy syny Jsráelskimi. Náprzeciwko thedy/ ogladaß ziemie ále niewnidźiesz do niey/ kthorą ia dam synom Jsráelskim.

Num: 20. Num: 20. ogladasz gr wnidziesz do

Cap. 33.

Moiżeß przed smiercią ostátnie dźie błogosławieństwá káżdemu z osobna pokoleniu Jsráelskiemu.

Exodi. 3. Exodi. 19. Tho iest błogosławieństwo ktorem błogosłáwił Moiżeß człowiek Boży/ synom Jsráelskim przed smiercią swoią. I rzekł: Przyssedł Pan z gory Synay/ á z Seyr wessedł nam: Vkázał sie z gory Fárán y śnim świętych tysiącmi. W práwicy iego ognisty zakon. Vmiłował ludy/ Wssysthcy świeći sa w reku iego: á ći ktorzy przystępuią do nog iego/ wezmą nieco náuki iego.

Tit. 3. Sapien: 3. Luce. 10. Zakon nam przykazał Moiżeß/ dziedzictwo mnosthwá Jákobowego. Będzie Krol v naprostssego á náuprzemnieyssego/ zebrawssy kśiążętá ludu/ z pokolenim Jsráelskim.

Bądźże żyw Ruben/ á nieumieray/ á bądź (zawżdy) w małym poczćie.

To iest błogosławieństwo Judy/ Vsłyß Pánie głosu Judy/ á przywiedz go do ludu swego: Rece iego będą sie bić zań/ y będzie iego pomocnikiem przećiwko nieprzyiácielom iego.

Exodi. 4. I do Lewi thákież rzekł: doskonáłość twoiá/ y náuká thwoiá Mężowi thwemu świętemu/ kthoregoś doznał á doświadczył w pokusseniu/ y osądziłeś v wod Sporu. Kthory rzekł oycu swemu y máthce swoiey/ Nieznam was/ y bráćiey swoiey/ niewiem o was: y synow swoich iákoby nie ználi. Ći przystrzegáli powieśći y roskazánia twoie/ y vmowe twą záchowywáli/ sądy twoie o Jákobie/ y zakon twoy o Jsráelu: Będą kłáść wonne rzeczy czásu rozgniewánia twego/ y offiárę zupełną ná ołtarzu twoim. Błogosłáwże Pánie mocy iego/ á spráwy rąk iego przyimi. Pobiy grzbiety nieprzyiácielow iego/ á ktorzygo nienawidzą/ niechay nigdy niepowstáną.

Malach: 2. Num: 20. Math: 19. Luce. 14. Rzekł y Beniáminowi/ Nawietssy miłośnik Páná/ będe wnim mießkał zwielkim duffánim: nieináczey iáko w łożnicy przez cały dzień mießkáć będzie/ á miedzy iego rámiony będzie odpoczywał.

Iosue. 16. & 17. Jozeffowi też rzekł: Ziemia iego z błogosłáwieństwá Páńskiego/ z iábłek niebieskich/ z Rossy niebieskiey/ y przepáśći ktora pod nim iest. Z iábłek/ owocow słońcá y miesiącá/ z wierzchu sthárych gor/ z iábłek pagorkow wiecznych/ y że zboża ziemie/ y z obfitośći iey. Błogosłáwienie onego kthorysie vkazał we krzu/ niechay przyidzie ná głowę Jozeffowę/ y ná wierzch głowy Názáráńskiego miedzy bráćią iego. Piękność iego iákoby pierworodnego Byká/ Rogi iego iákoby Rogi Jednoroßcowe: tymi będzie przewywał Pogány aż do gránic ziemie. Te są mnostwá Effraim/ á te są tysiące Mánásses.

Exodi. 3.

J Zábulonowi rzekł: Weselsie Zábulon w wyśćiu twoim/ á Jsáchár w namiotach twoich. Ludy w zową ná gorę: tám będą offiárowáć offiáry spráwiedliwośći. Ktorzy rozlewánie Morzá będą sáć iáboby mleko/ y skárby skryte w piaskách.

4.Reg:10. J Gadowi thez rzekł: Błogosłáwiony Gad w sserokośći/ odpoczynał iáko Lew/ wziął rámię y wierzch głowy. J oglądał páństwo swoie/ że w częśći swey był doktorem postánowiony: ktory był z kriążęty ludu/ y czynił spráwiedliwośći Páńskie/ á sąd swoy z ludem Jsráelskim.

Danowi też rzekł: Dan młody Lwiczek/ popłynie Hoynie z Bázán.

J Nephtalimowi rzekł: Nephtalim obfitośći będzie vżywał/ y będzie pełen błogosłáwieństwá Páńskiego: Morze y południe posiędzie.

Mathe: 4.

Ku Aserowi też rzekł: Błogosłáwiony w syniech Aser/ niechay sie podoba bráćiey swoiey/ niech omocy w oleiu nogę swoię/ Zelázo á Miedz bot iego. Jákowe dni młodośći twoiey/ táka y stárość twoiá.

Nie iest Bog iny/ iáko Bog naprostssego á nay vprzeymnieyssego: wsiádác niebieski pomocnikiem twoim. Z wielmożnośći iego obłoki sie przebiegáią/ Mießkánie iego wzgorę/ y pod rámiony wiecznemi: wyrzući z oblicznośći twey nieprzyiaćielá/ á rzecze: Skruß sie. Będzie mießkał Lud Jsráelski z duffánim á sam. Oko Jakobowe ná ziemiey zboża/ y winá/ y niebiosá zmierskną sie rosą. Błogosłáwionyś ty Jsráelu. Ktoß podobny iesth tobie Ludu/ ktory zbáwion byważ w Pánie: Tarcz pomocy twoiey/ y miecz chwały á ćći twoiey: záprząsie ćiebie nieprzyiaćiele twoi/ á ty ich ßyie podepceß.

Ierem: 23.

Cap. 34.

Moizeß ná gorę wstąpił/ ziemie obiecáną ogłądał/ vmárł/ lud go płácze/ á ná miesce iego Jozue wstąpił.

Nume: 27. 2.Mach:2.

WStąpił thedy Moizeß z polá Moábskiego ná gorę Nebo/ ná wierzch Fásgá przećiwko Jerycho: y vkazał mu Pan wssysthkę ziemię Gáláád aż do Dan/ y wssystkę ziemię Neptalim/ y ziemię Effraim y Mánásse/ y wssystkę ziemię Judá aż do morzá ostátecznieyssego/ y stronę od południá/ y ßerokość polá Jerycho miástá Palm aż do Segor. J rzekł Pan do niego: Thoć iest tá ziemiá o ktorąm przysiągł Abráhámowi/ Jsáákowi/ y Jakobowi/ mowiąc: Plemieniu twemu ią dam. Widziałeś ią oczymá thwemi/ ále nie wnidzieß do niey.

Nume:20.

Vmárł tedy tám Moizeß sługá Páński w ziemi Moábskiey/ gdy Pan roskazał: y pochowałgo w padole ziemi Moábskiey przećiwko Fogor: y niedowiedział sie człowiek do tych miast/ gdzie by był grob iego. Miał Moizeß stho y dwádzieśćiá lat kiedy vmárł: á wzdam było áni oko sie záćmiło/ áni ząb sie porussył. J płákáligo synowie Jsráelscy ná polach Moábskich/ przez trzydzieśći dni: y wypełniły sie dni opłákawániá záłosnego Moizessowego.

Nume:20.

Jozue lepak syn Nun nápełnion iest duchá mądrośći/ bo Moizeß włożył nań ręce swoie. J byli mu posłußni synowie Jsráelscy/ y vczynili ták iáko przykazał Pan Moizessowi. A nie powsthał áni był więcey Prorok miedzy Jsráelem iáko był Moizeß/ ktoregoby thák Pan znał twarzą w twarz we wssystkich dziwach y cudach/ kthore czynił przezeń/ w ziemi Egyptskiey Fáráonowi/ y wssystkiem sługam iego/ y wssystkiey ziemi ieo/ y wsseláką rękę mocną/ y bárzo wielkie dziwy/ ktore czynił Moizeß przed wssystkiem ludem Jsráelskim.

Nume: 27.

Deute: 18.

Twarzą w twarz

120 lath miał moyżesz

Groby moyżeszowe nie wie nikt

Koniec wssystkich kriąg Moizessowych.

Kxiegi Josue: po Zydowsku Jehozua.

Argumentum ná Kxiegi Jozue.

JEsus syn Nawe/ figure Páná nássego nie tylko w spráwách ále thež y w imieniu ná sobie nossac/ idzie przez Jordan/ Nieprzyiaćielskie krolestwá wywráca/ dzieli ziemie ludu Zydowskiemu: á przez wssystkie miástá / miásteczká/ Gory/ rzeki/ strumienie/ y gránice/ Kośćiołá y niebieskiego Jeruzálem Duchowne krolestwá oposuie.

Cap. 1.

Pan Bog dodáie mysli Jozue/á on ludu roskazał sie ná droge gotowáć á lud mu poslusseństwo slubuie.



STáło sie tedy iesth po smierći Moizeßowey sługi Páńskie°/ że mowił Pan do Jozue syná Nun/ służebniká niegdy Moizessowe°/ y rzekł thák do niego: Moizeß sługá moy vmárł: á przeto wstań á przepraw sie przez ten Jordan/ ty á wssystek lud stoba/ do ziemie kthora ia dam synom Jsráelskim. Każde miesce po ktorym beda stapáć stopy wásse dam wam/ iákom powiedział Moizessowi. Od pusscżey y Libanu/ aż do rzeki wielkiey Eufráten: Wssystká ziemiá Etheyska aż do wielkie° morzá ná zachod słońcá/ bedzie gránicá wássá. Zaden sie niebedzie mogł wam przećiwić przez wssystkie dni żywotá twego: Jákom był z Moizessem/ ták y sthoba bede: nieopusscże áni ćie odstapie. Posilay sie á badz dużym: Abowiem ty bedzieß dzielił losem the ziemie ludu temu/ ktoram oycom ich przysiagł dáć im. A przetho posilaysie y badz bárzo mocny: ábyś strzegł y skutkiem pełnił wssytek zakon/ ktoryć roskazał Moizeß sługá moy: Nie vstepuy od niego/ áni ná prawa áni ná lewa strone/ ábyś wyrozumiał wssystkie rzeczy ktore czyniż.

Exodi. 33.

Deute: 11.

Iosue. 3.

Deute: 31.

Hebre: 13.

Deute: 31.

Deute: 12.

Kxiegi zakonu tego niechay nieodchodza od vst twoich/ ále bedzieß w nich rozmyslał wednie y wnocy/ ábyś strzegł y czynił te wssystkie rzeczy kthore sa w nich opisáne: Thedy thák ßczesliwa vczyniż droge twoie/ y wyrozumieß ia. Otoć przykázuie: Posilaysie á badz dużym. Nieboy sie áni sie lekay: ábowiem iest stoba Pan Bog twoy/ we wssem ku czemu sie kolwiek obroćiż.

Deute: 17.

Roskazał thedy Jozue kxiażetom ludu Jsráelskie°/ mowiac: Idzćie pośrzodkiem obozu/ á przykázuyćie ludu mowiac: Nágothuyćie sobie spiże á pokármow/ ábowiem trzećiego dniá poydziećie przez Jordan/ á wnidziećie do ziemie kthora wam Pan Bog wáż da ábyśćie nia wladáli á posiedli ia. Pokoleniu thež Ruben y Gád/ y połowicy pokoleniu Mánássessowego/ rzekł: Pámietayćie ná one słowá kthore wam roskazał Moizeß sługá Páński/ mowiac: Pan Bog wáż dał wam iuż odpoczynienie/ y te wssystke ziemie. A thák żony wásse/ y synowie wássy/ y dobytek wáż/ zostána w tey ziemi ktora wam dał Moizeß sthe strone Jordanu: ále wy idzćie zbroyni przed bráćia wássa/ wssystcy mocney reki/ y zástáwiayćie sie zá nie/ dokad nie da Pan odpoczynienie bráćiey wássey/ iáko iuż wam dał/ y dokad nie odzierża oney ziemie/ ktora Pan Bog wáż ma im dáć: potym tedy sie náwroćićie do ziemie dzierżáwy wássey/ y bedziećie w niey mießkáć/ ktora wam dał Moizeß służebnik Páński/ the strone Jordanu/ ná wschod słońcá.

Nume: 32.

Iosue. 4.

Thedy oni odpowiedzieli ku Jozue ták mowiac: Coś nam roskazał tho wssystko

vczyniny: y gdzie nas kolwiek posleß/ poydziemy. Jákozmy we wssystkich rzeczách byli posluſſni Moiżeſſowi/ ták y ciebie słuchác będziemy: tylko niechay będzie Pan Bog ſtoba iáko był z Moiżeſſem. Kthoby kolwiek odmawiał roſkazániu twemu/ á nieuſłuchał wſſelkiey powieśći twey ktorá byś co roſkázował/ niech vmrze. Tylko ty posilay ſie/ á mężnie ſobie poczynay.

Deute: 5. 1. Mach: 2. Ierem: 42.

Cap. 2.

Poſłano ſpiegi do miáſtá Jerycho/ kthorych Rááb nieuczciwa biała głową przechowáłá/ wziąwſſy od nich obietnicę litośći.

NE Oſłał thedy Jozue ſyn Nun/ z Sethym dwu mężu ſpiegiezow potáiemnie/ y rzekł im: Idźcie/ á obácźcie ziemie y miáſto Jerycho. Oni ſzedſſy/ przyſzli do domu iedney nieuczciwy niewiáſty ktorá zwano Rááb/ y odpoczyneli ſobie v niey. Donioſłá ſie thá wieść Krolá Jerychowego/ y powiedziano mu/ żeć oto przyſzli tu Mężowie noca z ſynow Iſráelſkich/ ábyć wyſpiegowáli ziemie. Poſłał tedy Krol Jerychá do Rááb/ mowiąc: Wiwiedz te meże ktorzy przyſzli do ciebie/ á weſzli w dom twoy: Boć tho ſą ſpiegowie/ á przyſzli przegledáć wſſyſtkę ziemię. Tedy oná niewiáſta poiąwſſy ſobá meże ſkrytá ie/ y rzekłá: W prawdzieć wyznawam żeć do mnie weſzli/ álem ia niewiedziałá ſkąd byli/ á gdy zámykano Brone wieczor/ tedyć ná ten czás ſłi precz/ á niewiem kędy ſie obroćili: puśćie ſie tylko po nich co rychley/ mam záwo że ie poimácie. A oná bytá kazáłá mężom wſthąpić ná wyſſy ſtrych domu ſwego/ y zákrytá ie lnem ktory tám leżał. A ći lepak ktorych było poſłano/ puścili ſie po nich droga ktora wiedzie ku brodu Jordanowemu/ á iáko ſkoro oni wyiáchali/ nátychmiaſt Brane zámkniono.

Hebre: 11. Iacobi. 2.

Ci lepak ktorych było ſkryto/ ieſſcze byli niezáſneli/ á oto niewiáſtá przyſłá do nich mowiąc: Wiem że wam Pan dał thę ziemię: Abowiem przypadł ná nas ſtrách wáſz yż prawie pomdleli wſſyſtcy obywátele tey ziemie. Słyſſeliśmy że Pan wyſuſſył wody morzá czerwonego/ gdyśćie wy przez nie ſłi wychodząc z Egyptu: tudzież cośćie theż vczynili dwiemá Krolom Amorreyſkiem/ ktorzy byli z one ſtrone Jordanu Seonowi y Og/ cośćie ie pobili. Tho słyſząc polekáliśmyſie y práwie w nas zemdláło ſerce náſſe/ y niezoſtáłá w nas duſſá ná przyśćie wáſſe: Abowiem Pan Bog wáſz/ onći ieſt Bog ná Niebie wzgore/ y ná ziemi niſko.

Deute: 28. Ioſue. 5. Exodi. 14. Ioſue. 9.

Przethoż theraz przyſiesćie mi przez páná/ yż thák iákom ia lithoſćiwie ſwámi ſie obchodziłá y vczynilá wam/ thák y wy też vczyńcie z domem oycá mego: á day cie mi tego iſty znák: yż zoſtáwicie żywo á záchowacie Oycá mego y Mátkę/ brácia y ſioſtry moie/ y the wſſyſtkie rzeczy kthore ich ſą/ á że wyzwolicie nas od ſmierći.

Numer: 21.

Oni iey ná to odpowiedzieli: Gárłá náſſe będą zá was ná ſmierć: ále ieſli nas nie wydaż. A gdy nam Pan da wmoc thę ziemie/ ſtáwiem ſie á vczyniem przećiwko tobie Miłoſierdzie y prawdę. Spuśćiłá ie thedy po powrozie z okná: ábowiem dom iey był przy murze mieyſkim. I rzekłá im: Vſtąpćie ná gory/ by ſie ſwámi nieſtráfili ći ktorzy was gonią/ iádąc ná zad: á tám ſie kryćie przez trzy dni/ áż ſie záś wrocą/ toż potym puścićie ſie ſwą droga.

Iozue. 6.

Oni też rzekli do niey: Będziem wolni od tey przyſięgi kthoraś nas záwiązałá/ á poprzyſięgłá/ ieſliżeby wiec ná on cżás gdy wnidziemy do tey ziemie/ niebyło tego znáku/ żebyś wywieſiłá ten ſznur z iedwabiu czerwonego z okná/ ktorymeś też nas ſpuścilá: á niezgromádziłá do ſiebie oycá twego y mátki/ tákież y brácia y wſſyſtkę rodzinę twoię. Abowiem ktho ſie ze drzwi domu twego wychyli á wynidzie/ krew iego będzie ná głowę iego (ſam ſobie winien będzie) á my niebędziemy w thym winni. A z tych wſſytkich ktorzy ſtoba w domu będą/ krew káżdego zleie ſie ná głowę náſſę/ ieſliby ſie ich kto dotknął. Ale będzieſli nas chćiałá wydáć/ á ſtą rzeczą wyiáchać miedzy ludzie/ będziem wolni á niewinni tey przyſięgi kthoraś nas poprzyſięgłá. Oná im ná tho odpowiedziałá: Niech ſie ſtánie ták iákoście mowili. A wypuśćiwſſy ie áby ſłi/ záwieſiłá ſznur iedwábny czyrwony z okná.

Iozue. 2. Hebre: 11. Iacobi. 2.

Oni idąc przyſzli ná Gory/ y mieſkáli tám przez trzy dni/ ázby ſie wrocili oni ktorzy ich gonili: Abowiem ſukáiąc po wſſyſtkich drogách/ nie nálezli ich. A gdy ſie záś oni do miáſtá wrocili/ tedy też ſpiegowie wyſli z gor/ y przeprawiwſſy ſie przez Jordan/ przyſzli do Jozue ſyná Nun/ y powiedzieli mu wſſyſtko co ſie im przydáło/ mowiąc: Dał iuż Pan wſſyſtkę tę ziemię w rece náſſe/ á od ſtráchu poupádáli wſſyſtcy obywátele iey.

Iudicu: 7.

Cap. 3.

Moca á dziwem oſobliwym od Bogá Jordan wyſechł/ y ták lud Iſráelſki przeſſedł do ziemie obiecáney.

IOzue tedy wſtawſſy wnocy ruſzył ſie obozem: á wyciągnawſſy z Sethym/ przyſli ku Jordanowi/ on ſam y wſſyſtcy ſynowie Iſráelſcy

ráelscy/y mießkali tám trzy dni. Ktore gdy przemineli/ßli woźni śrzodkiem obozu wołáiac y mowiac: Gdy vzrzyćie Archę przymierza Páná Bogá wássego/ y kápłany rodu Lewitskiego á oni ią nioßą/ tedy ßie też wy rußćie/ idźćieß zá nimi: niechże będzie miedzy wámi y Archa Boża plác á roździał ná dwá tysiacá łokćiow: ábyßćie zdáleká mogli báczyć á wiedzieć ktorabyßćie droga mieli iść: boßćie przed thym nigdy nia niechodzili: A wáruyćie przystąpić bliſko Archy. Wara

Leuiti:20. Nume: 11. 1.Reg:16. I rzekł Iozue do ludu: Poświęcayćie ſie: Bo iuthro Pán vczyni miedzy wámi dziwne rzeczy. A do kápłanow lepak: Weźmićie Archę przymierza/idźćieß przed ludem. Oni czyniąc dośyć roſkazániu/wźieli/y ßli przed nimi. Pothym rzekł Pan do Iozue: Dziś ćie poczne wynośić á podwyßáć przed wßyſtkiem ludem Iſráelſkim: áby ználi/yż iákom był z Moiżeſſem/tákem ieſt y ſthoba. Thy tylko przykaż kápłanom ktorzy noſſą Archę przymierza/ á rzecz im: Gdy iuż trochę wnidźiećie w Jordan/ſtoyćież w nim. Słowá Boża

Num: 7. Iosue. 4. Iosue. 1. Tedy rzekł Iozue do ſynow Iſráelſkich: Przyſtąpćie ſám á ſłuchayćie ſłowá Páná Bogá wássego: I zás rzekł: Po tym poznáćie yż Pan Bog żywy ieſt w poſrzodku was y rozmiece przed obliczność wássą Chánáneuſſá/y Etheuſſá/ Eweuſſá y Ferezeuſſá/ Gergezeuſſá/ też y Iebuzeuſſá/ y Amoreuſſá. Otho Archá przymierza/ Páná wßyſtkiey ziemie/ poydzie przed wámi przez Jordan. Przeto wyſtáwćie á nágotuyćie dwánaśćie mężow ze dwánaśćie pokolenia Iſráelſkiego/ po iednemu ſkądeo pokolenia. A gdy kápłani kthorzy nioſą Archę Páná Bogá wßyſtkiey ziemie/ ſtáną nogámi w Jordanie/ wody kthore ná dole są ſpłyną y zginą á niebędzie ich/ á ktore z wierzchu ſpadáią á cieką/w iedney kupie ſie zásádzą á zástáwią.

Archa



Wyſſedł tedy wßyſtek lud z namiotow ſwoich/ biorąc ſie iść zá Jordan: á kápłani ktorzy nieśli Archę Przymierza/ ßli przed nim. A gdy kápłani weßli do Jordanu/ á w kráiu wody omoczyli ſwe nogi (A Jordan ná ten czás we żniwá rowno z brzegi płynął) ſtánęły wody ktore żwierzchu płynęły ná iednym mieſcu/ y wznoſiły ſie wzgore iákoby gorá/ thák że mogły być widziane o podał z Miáſtá onego ktore zową Edom/ aż do mieſcá Sárthán: A owe zás wody ktore z dołu były/ zćiekły á ſpłynęły do Morzá puſtego/ ktore teraz zową Umárłe) ták że co do ſześcdu znikły á zginęły: A lud przyſtępował ku Jordanowi: á kápłani kthorzy nieśli Archę przymierzá Páńſkiego/ ſtáli ná ſuchey ziemi/w poſrzodku Jorganá przepáſány: á lud wßyſtkieß ſzedł poſrzodkiem łożyſká Jordanowego po ſuſſey.

Iosue. 4. Psal: 113. Wodá ſtáwáć Psal: 65.

Cap. 4.

Wyniesiono dwánaśćie kámieni ze śrzodku Jordaná ná pámiątkę potomnym czásom/ á druga dwánaśćie we śrzodku łożyſká Jordanowego poſtáwiono.

A Gdy iuż przeßli Jordan/ rzekł Pan do Iozue: Obierz dwánaśćie mężow po iednemu z káżdego pokolenia/ przykaż że im áby wzieli z poſrzodku Łożyſká Jordanowego/ gdzie ſtały nogi kápłáńſkie/ dwánaśćie co twarthyſſych kámieni/ ktore położyćie ná tym mieſcu/ gdzie rozbiłećie namioty tey nocy. Przyzwał tedy Iozue dwánaśćie mężow/ wybránych że dwunaśćie pokolenia ſynow Iſráelſkich ſkądeo po iednemu y rzekł do nich: Idźćie przed Archą Páná Bogá wássego do poſrzodku Jordaná/ wynieśćież ſtámtąd káżdy ſwoy kámień ná rámionach wáſſych/ podług liczby pokolenia ſynow Iſráelſkich/ áby były ná znák mádzy wámi. A gdy was będą pytháć potym ſynowie wáſſy/ mowiąc: Coż ſie przez tho kámienie rozumie: Powiećie im/ zginęły wody Jordanowe/ przed Archą przymierza Páńſkiego/ gdy ßłá przezeń: á przeto położono to kámienie/ ná pámiątkę ſynom Iſráelſkim ná wieki.

Deute:27. 12 kamieny dami

Vczynili thák ſynowie Iſráelſcy iáko im roſkazał Iozue/ wynießli z poſrzodku łożyſká Jordanowego dwánaśćie kámieni/ iáko im był Pan roſkazał/ według liczby ſynow Iſráelſkich/ aż ná mieſce gdzie byli rozbili Namioty/ y tám że ie położyli. Tákież też inych dwánaśćie kámieni położył Iozue we śrzodku łożyſká Jordanowego/ gdzie ſthali kápłani/ kthorzy nieśli Archę przymierza Páńſkieo/ y ſą tám ná tym mieſcu aż podzisdzień. A kápłani ktorzy nieśli Archę/ ſtali w poſrzodku Jordaná/ áż ky

3.Reg:18. Wimieſli Jayſter aſ

ſie wßyſtſ

sie wssystkie rzeczy stały ktore był Pan poruczył Jozue/ mowić do ludu Jsráelskiego/ á Moiżeß mu był powiedział: Lud lepak pośpiesył sie y przeszedł Jordan.

Deute:27,

A gdy iuż przeßli wssysthcy/ßtá y Archá Páńska/ á kápłani też ßli przed ludem. Sy nowie thez Ruben y Gad/ y potowicá pokolenia Mánasse/ ßli przed brácia swoia z syny Jsráelskimi zbroyno/ thák iáko im był przykázał Moiżeß: J czterdzieści tysiecy mężow walecznikow swemi

Numer:32. Iosue. 1.

Iosue. 3.

zastępami y Huffy ßli rownymi polámi miástha Jerycho. W then dzień vwielbił Pan Jozue przed wssystkim Jsráelem/ták iż sie go báli/ iáko przedtym Moiżessá pokí ießcze był żyw. Jrzekł do niego: Roskaż kápłanom ktorzy nossa Arche przymierza Páńskiego/ żeby wyßli z Jordaná. Tedy im roskázał mowiąc: Wynidźcie z Jordaná/

Iosue. 3.

A gdy wystąpili niosąc Arche przymierza Páńskiego/ á poczęli iuż wstępować ná sucha ziemie/ wrocił sie záś wody do Łożyská swego/ y płynęły iáko przedtym zwykły. A Lud wyssedł z Jordanu dziesiątego dniá kwiężycá pierwssego/ y położyli sie obozem w Gálgalis od wschodu stońcá miástá Jerycho.

Exodi.14.

Dwánaśćie też kámieni/ktore byli wzięli z tożyská Jordanowe położył Jozue w Gálgalis/ y rzekł do synow Jsráelskich: Gdyby potym synowie wássy pytáli oycow swoich/ mowiąc: Coż sie rozumie przez tho kámienie: Náucżyćie ie y powieśćie/ Lud Jsráelski ssedł suchym tożyskiem przez ten Jordan/ ábowiem Pan Bog náß wysuszył wody iego przed obliczności á nássa/ á żesmy przeßli/ iáko był pierwey vczynił w Morzu Czerwonym/ ktore też wysuszył dokadesmy nieprzeßli: á vználi wssystkie Narody ziemskie/ ręke Páńską być namocznieyssą/ á żebyśćie też y wy bálisie Páná Bogá wássego ná wsselki czás.

Exodi.12.

Exodi.14.

Cap. 5.

Polękali sie Chánáneyczykowie/ obrzezniá sie Jsráelczykowie/ Pháze prześćá obchodzą/ vstáłá Mánná/ Angiot Páński sie vkázał Jozue.

Iosue. 2.

JAko gdy vsłyssełi wssysthcy krolowie Ammorreyscy/ ktorzy mießkáli zá Jordanem ku zachodu stońcá/ tudzież y wssystcy Krolowie Chanáneyscy/ ktorzy byli posiedli miey scá bliśko wielkiego Morzá: że Pan Bog wysuszył wodę w Jordanie/ przed syny Jsráelskimi dokad nieprzeßli/ zemdlało wnich serce ich/ á práwie wnich dusse nic niezostáło/ boiącychsie przyścia synow Jsráelskich.

Tegoż czásu rzekł Pan do Jozue: Náczyń sobie nożow kámiennych/ á obrzeż powthore syny Jsráelskie/ Vczynił Jozue co był Pan roskázał/ y obrzezał syny Jsráelskie ná pagorku Obrzezek. A thego obrzezánia wtorego/ tá iest przyczyná: Wssystek lud ktory wyssedł z Egyphtu pogotowia meskiego/ wssystcy ci ktorzy sie mogli potykáć/ pomárli ná puśczey/ obchodząc one wielkie drogi/ ktorzy wssystcy byli obrzezáni. A lud lepak ktory sie rodził ná puśczey/ przez czterdzieści láth gdy chodzili po ssyrokiey puśczey/ nie był obrzezány: aż wygineli ci ktorzy nie słuchali głosu Páńskiego/ y ktorym był przed thym przysiągł/ że im miał vkázáć ziemie opływáiącą mlekiem y miodem. Tych synowie wstąpili ná mieścá oycow swoich/ y obrzezáni sa przez Jozue: bo iáko sie byli národzili/ ták trwáli á byli nieobrzezáni/ áni ich był żaden ná drodze nieobrzezał.

Exodi. 4

Nume:14.

A gdy sie iuż byli wssystcy obrzezáli/ mießkáli ná tymże mieścu/ dokad sie niewygoili. Jrzekł Pan do Jozue: Dzisiam zdiał zelżywość Egyptską z was: J názwano iest ono mieśce Gálgálá/ áż do dzisieyssego dniá.

Mießkáli tedy synowie Jsráelscy w Gálgále/ y správowáli Paze czternasthego dniá pierwssego kwiężycá ku wieczorowi ná polách Jerychowych: y iedli z vżytkow ziemie dniá wthorego/ przáśne chleby/ y prażmo tego roczne. J przestháłá bywáć Mánná/ gdy sie ieli iesć vżytkow z ziemie/ áni pożywáli wiecey onego pokármu synowie Jsráelscy/ ále iedli tego látá vżytki ziemie Chánáneyskey.

Exodi.12. Leuiti: 23.

Exodi.16.

A gdy iuż był Jozue ná polu miástá Jerycho/ podniosł ocy swoie/ y vzrzał mężá stoiącego przeciwko sobie/ á on trzyma mieczgoty/ y ßedssy kniemu rzekł do niego: Náßeś czyli nieprzyiacielski? On mu odpowiedział: Nikákiey/ Ale iesthem Kniążęciem woyská Páńskiego/ á teraz przychodze. Vpadł Jozue twarzą ná ziemie/ á czyniąc cześć á chwałę/ rzekł: Co mowi á roskázuie Pan moy słudze swemu: Rzekł do niego: Zrzuć bothy twoye z nog twoich: Abowiem mieśce ná ktorym stoiż/ swiete iesth. J vczynił wneth Jozue iáko mu było roskázano.

Danie:10.

Exodi. 3. Actum. 7.

Cap. 6.

O dobyciu y ssáżeniu Miástá Jerycho/ o záchowániu Rááb niewiásty/ y przeklenstwo miástá thego.

JEricho ná ten czás zámknione y oprawne było/ dla strachu synow Jsráelskich/ áni żaden smiał wnisć do niego ábo wy-

Iosue. 24.

nisć.

miśc. Jrzekł Pan do Jozue: Otom ia dał w ręce twe Jerycho/ y z krolem iego/ y ze wssyſtkiemi mężmi mocnymi. A przeto obeydźćie miáſtho wssyſtkey waleczni mężowie raz ná dzień: á ták vczynićie przez ſześć dni. Potym ſiodmego dniá/ kápłani wezmą ſiedm trab ktorych vżywáią w Jubileus/ y poydą przed Archa przymierza: Jobeydźiećie miáſto ſiedm kroć/ á kápłani będą trabić w traby. A gdy zábrzmi trabienie dłuſſe á drobnieyſſe/ y w vſách wáſſych brzmieć będzie/ zákrzyknie wssyſtek lud wielkim głoſem/ tedy mury mieyſkie z gruntu ſie wssyſtkie wywroca/ y wnidzie ieden káżdy thym mieſcem przećiwko kthoremu ſthał.

Wezwał thedy Jozue ſyn Nun kápłanow/ y rzekł do nich: Weźmićie Archę przymierza: á ſiedm inych kápłanow niechay wezmą ſiedm trab Miłoſćiwe° látá/ niechże idą przed Archą przymierza Páńſkiego. Do ludu takież rzekł: Jdźćie/ obydźćież miáſto/ idąc zbroyni przed Archą Páńſką. Gdi Jozue ſłowo dokonał/ á ſiedm kápłanow zátrąbiło ná ſiedmi trąbách przed Archą przymierza Páńſkie°/ á wssyſtko woyſko zbroyno ſło przed Archą/ pospolitych ludzi gmin ſzedł zá Archą/ á trąbienie ſie po wſſech mieſcách rozlegáło. A przykázał był Jozue ludu/ mowiąc: Niebędźćie wołáć/ áni ſie dáćie ſłyſſeć/ áni żadnego ſłowá wypuśćićie z vſth wáſſych/ áż przyidzie ten dzień/ ktorego wam rzekę/ wołaycie á krzyćće. Thedy obchodźili z Archą Páńſką miáſtho raz ná dzień/ á wroćiwſſy ſie ſnią do obozu/ tám ſtáią. Gdy tedy Jozue w nocy wſtał/ wźieli kápłani Archę Páńſką/ á ſiedm inych wźieli ſiedm trąb/ kthorych vżywano ná Miłoſćiwym łećie/ y ſłi przed Archą Páńſką trąbiąc: á lud zbroyny ſzedł przed nimi/ lud záś pospolity ſzedł zá Archą/ trąbiąc w traby. Obſſedſſy tak koło miáſtá wtorego dniá raz/ wroćiliſie do obozu: Ták cżynili przez ſześć dni.



A ſiodmego dniá/ wſtawſſy o ſwitániu obeszli miáſtho/ iáko było im náznáczono/ ſiedm kroć. A gdy zá ſiodmym rázem kápłani trąbili w traby/ rzekł Jozue do wssyſtkiego ludu Jſráelſkiego: Krzyćće á wołayćie: ábowiem dał wam Pan tho miáſtho: Niechże tho miáſto będzie przeklęte Pánu/ y wssyſtkie rzeczy kthore w nim ſą: Samá tylko Rááb białá głowá ſwowolna niech będzie żywá ze wssyſtkiemi ktorzy ſnią w domu ſu: Abowiem zátháiłá posły ktorezmy byli posłáli. A wy ſtrzeżćie ſie/ á byśćie niczego z thych rzeczy niedotykáli/ ktore wam ſą zákázáne/ byśćie lepak nie byli winni przeſtępſtwá/ y wssyſthek oboz Jſráelſki byłby w poniśćie tego grzechu/ y tudzież w frąſunku. Ale cokolwiek będzie złotá/ Srebrá/ náczynia Miedźiánego/ y Żelázá/ Pánu Bogu tho niechay będzie poświecono/ á ſtożono w ſkárbiech iego.

Gdy tedy wssyſtek lud krzyczał/ á w traby trabił/ á gdy głos y ono brzmienie doſło do vſſu wssyſtkiego mnoſtwá/ nátychmiaſt mury wssyſtkie obáliły ſie/ y wſſedł káżdy (do miáſtá) tym mieſcem przećiwko kthoremu ſtał: Wźieli tedy miáſto/ y pobiwſſy wssyſthko co iedno w nim było/ od mężá do niewiáſty/ od dźiećiećiá áż do ſtárego. Woły też/ Owce/ Oſły/ wssyſtkie mieczem pobili.

A onym dwiemá mężom/ kthorych było poſłano ná ſpiegi/ rzekł Jozue: Wnidźćie do domu tám tey nieuććiwey niewiáſthy/ wywiedźćież ią y wssyſtko co iedno iey ieſt/ thák iákośćie iey przyſięgli. Wſſedſſy tham młodźieńcy/ wywiedli Rááb/ y rodzice iey/ bráćia też/ y wssyſtek domowy grat/ y rodzinę iey/ y kázáli im mieſzkáć zá obozem Jſráelſkim. A miáſto y wssyſtkie rzeczy ktore w nim były/ zápálili/ chybá złothą/ ſrebrą/ miedzi/ y żelázá/ ktore do ſkárbu Páńſkiego oddali. Rááb lepak niewieśćie/ y domowi oyćá iey/ y wssyſtkiemu co miáłá/ kázał Jozue áby żyli: y mieſzkáli miedzy ludem Jſráelſkim áż po dźiś dzień: przeto że byłá záchowáłá posły kthore był poſłał wyſpiegowáć Jerycho.

Ná onże czás wydał Jozue klątwę/ ták mowiąc: Przeklęty to mąż przed Pánem/ ktoryby wzbudźił á zbudował miáſto Jerycho. Niech záłáda grunty tego miáſtá pirworodnym ſynem ſwoim/ á w oſtátnim ſnie ſwym ſthawi brany iego. Jbył Pan Bog z Jozue/ á imie iego záwołáne było po wssyſtkiey ziemi.

Cap. 7.

Sthálá ſie porażká ludu Jſráelſkiego v Miáſthá Hay/ dla kradźieży rzeczy przeklętych/ Sposob iáko ſie o złodźieiu dowiedźieli/ y karánie iego.

Jozue. 2.

Iosue. 7.

Hebre: 11.

Deute: 20:

Raab przec

Hebre: 11. Iácobi. 2.

3. Reg: 16.

Ale

Deute: 7. Iosue. 6. 2. Mac: 12.

ALe synowie Iſráelſcy przeſtąpili przykazánie/ y záchwycili á ſpoſobili ſobie nieco z onych rzeczy przeklethych. Bo Achán syn Chármi/ ſyná Zábdy/ ktory byt synem Zarowym z pokolenia Judá/ wźiat byt nieco z thych przeklętych rzeczy: I rozgniewał ſie Pan ná syny Iſráelſkie.

A gdy poſłał Jozue z Jerycho męże przećiwko Hay/ ktore ieſt wedle Bethawen/ná wſchod słońcá od miáſteczká Bethel/ rzekł im: Idźćie wyśpiegugućiez źiemie. Oni pełniąc roſkazánie wyśpiegowáli Hay. I wroćiwſſy ſie rzekli do niego: Niechay ſie nietrudzi á niewchodzi wſſyſtek lud/ále tylko dwá ábo trzy tyſiące mężow niechay ćiągna/ tedy zburzą á wygtádzą thо miáſto: Bo co ſie ma wſſyſtek lud pracowáć á thrudzić przećiw troſſe nieprzyiaćielow.

Iosue. 8.

Szło tedy trzy tyſiące waleczných mężow. Ciż wnet podawſſy tył vćiekáli/ y porażeni á pobići ſą od mężow miáſtá Hay: y pádło ich tám trzydźieśći y ſześć mezow: potym ſie ieſſcze ponich puśćili nieprzyiaćiele od Broni aż do Sábarym/ y pobili ie vćiekáiące doliſtymi mieſcámi. I vlekło ſie ſerce ludu wſſyſtkiego/ y roſpłynęło á roſpuśći to ſie iáko wodá: A Jozue roſtárgawſſy ná ſobie odzienie ſwe/ padł ná twarz ſwą ná źiemi przed Archą Páńſką/ aż do záme3 wieczorá/ ták ſam iáko y wſſyſtcy ſtárſſy ludu Iſráelſkie3: y ſypali proch ná głowy ſwoie.

Psalm: 21.

Deute: 9.

Thedy rzekł Jozue: Ach Pánie Boże/ cźemużeś raczył przewieść then lud przez Jordan/ ábyś nas wydał w rece Amoreyſkie y wygłádźił nas? O bychmy byli mieſkáli z one ſtrone Jordanu iákoźmy byli poſzli. Moy Pánie Boże/ co rzeke: widząc áno lud Iſráelſki nieprzyiaćielom ſwym tył podáie á vćieka: Vſłyſſą to Chánáneyczykowie/ vſłyſſą wſſyſtcy obywátele tey źiemie/ tedy ſie ſpołecznie wſſyſtcy zebrawſſy/ obtoczą á ogárną nas/ y wygłádzą imie náſſe z źiemie: Coż ſie thym ſtánie imieniu twemu wielkiemu?

Thedy rzekł Pan do Jozue: Wſtań/ co leżyſz ná twarzy ſwey ná źiemi? Zgrzeſſyłći ieſth lud Iſráelſki/ y vſtąpił od przymierzá mego/ y wźiełić tych przeklętych rzeczy/ y vkradſſy ſkłámáli/ y ſkryli miedzi ſprzethy ſwemi. Anić bedźie mogł ſtáć lud Iſráelſki przed nieprzyiaćielmi ſwoiemi/ ále bedźie (záwżdy) przed nimi vćiekał: bo ſie ſplugáwił przekletymi rzeczámi: niebede dáley ſwámi/ aż ſkruſſćie tego ktory tego grzechu winien ieſth. Wſtań/ poſwięć lud/ á rzećż mu: Poſwiećcie ſie ná iutro: Abowiem thо Pan Bog Iſráelſki mowi: Ludu Iſráelſki ieſt miedzy toba przeklectwo: Niemożeſz ſie pierwey ſtáwić nieprzyiaćielowi twemu/ dokąd niezginie ten ktory ſie ta złośćia ſpługáwił. A przyſtąpićie porámi wſſyſtcy według pokolenia wáſſych/ á ná kthore kolwiek pokolenie los pádnie/ przyſtąpi po rodźinách (á fámiliách) ſwoich/ á rodźiny (przyſthąpia) według domow/ á dom po iednym mężu. A bądź ktokolwiek że by w tym gyzechu był náleźion ſpalon bedźie ze wſſyſtką ſwą máietnośćia: bo vſtąpił á nátomił vmowy Páńſkiey/ y vczynił niecnotliwą rzecź w ludu Iſráelſkim.

Leuiti: 20. Nume: 11. 1. Reg: 16. Deute: 13.

Wſtawſſy tedy Jozue ráno/ przyzywał ſobie lud Iſráelſki po pokolenu: I náleźieno w tym pokolenie Judá. Kthore gdy ſtawáło po fámiliách ſwych/ náleźiono w thym fámilia Zare. The theż po domiech offiáruiąc nálazł (Jozue dom) Zábdy: Kthorego dom ná káżdego mężczyźnę ieſźcze dźiełąc/ nálazł winnego Achán syná Chármiowego/ ſyná Zábdy/ ktory Zábdy był synem Zare z pokolenia Judá.

1. Reg: 20.

Tedy rzekł Jozue do Achán: Synu moy miły/ day chwałę Pánu Bogu Iſráelſkiemu/ á wyznay/ powiedź że mi coś thо vczynił/ nie tay przedemną. Odpowiedźiał Achán Jozue/ y rzekł do niego: Záprawdę iáćiem zgrzeſſył Pánu Bogu Iſráelſkiemu/ thák á tákem vczynił. Vźrzałem mędzy inemi łupy płaſſcź Kármázynowy przewyborny/ y dwieśćie ſyklow ſrebrá/ y prámidło złote iáko pięćdźieſiąt ſyklow: á przyłożywſſy żądze/ wźiąłem/ y ſkrytem w źiemi/ w poſrzodku Namiotu moiego/ ſrebrem tákież źiemią przyſuł.

1. Reg: 14. Ioann: 9.

Wiznay



Postał thedy Jozue ſłużebniki do Namiotu iego/ ktorzy ſſedſſy kwáplíwie tám/ náleźli wſſyſtkie rzeczy ſchowáne ná iednym mieſću/ tákież y ſrebro. A zábrawſſy te rzeczy z Namiotu pzzynieśli ie do Jozue/ y do wſſyſtkich synow Iſráelſkich/ y porzućili przed Pánem. Wźiąwſſy tedy Jozue Achán ſyná Zare/ y ſrebro y płaſźcź/ y złote prámidło/ ſyny też y corki iego/ woły

osły/ y owce/ y namioth/ y wssystek sprzęth domowy/ á wssytek lud Jsráelski s nim wiedli ie do padolu Achor. Tám rzekł Jozue: Zes nas zafrásował/ niech cie dzisieyszego dniá Pan Bog wypchnie (z żywych) 1.Reg:18. I vkámionowalgo wssystek lud Jsraelski: á co iedno iego było/ wssystko spalono. I námiotáli nań wielką kupę kámienia/ ktora trwa aż do dzisieyszego dniá. Thedy sie odwrocił gniew Páński od nich. A názwano imie mieścá onego/ Padol Achor/ aż podźis dzień.

Cap. 8.

Dobyli miástá Hay/ Krolá obiesili/ zbudowáli oltarz kámienny/ Deuteronom kriegi ná kámieniu rzeza/ á ludu błogosławieństwo dano.

Rzekł tedy Pan do Jozue: Nie boysie/ áni sie lękay: Wezmi soba wssystko mnostwo mężow woiennych/ á wstawszy ciągni ku miásteczku Hay: Othom ci dał w ręke twoie krolá iego/ y lud/ y miásto/ y ziemie. Deute: 8. Iosue. 6. Deute:20. Iosue. 8. I vczyniż ták miástu Hay y krolowi iego/ iákoś vczynił Jerycho y krolowi iego: A tup y wssystko bydło/ rozbierzecie á rostárgacie miedzy-sie/ vczyń zásádzenie á zátoge zá Miástem.

Wstał thedy Jozue y wssystko woysko woiennych mężow s nim/ áby ciągneli ku miástu Hay: á wybrawszy (Jozue) trzydzieści tysięcy mężow mocnych/ posłał ie nocą roskazawszy im tymi słowy: Zásádźcie sie ná zátodze zá miástem/ á nieodchodźcie daleko/ y bądźcie wssyscy gotowi: Iudic: 20. I.Reg.15. á ia lepák y tho ine mnostwo ktore przy mnie iest/ wstąpiemy przeciwko miástu (z drugą stronę). A gdy sie rzucą z miástá ná nás/ iákosmy przed tym vczynili/ vcieczemy przed nimi y podamy im thył: ázby puściwszy sie zá námi opodal od miástá odbiegli: bo będa rozumieć że bysmy thák iáko y pierwey/ vciekáli. A ták gdy my będziemy vciekáć/ á oni sie zá námi vdáda/ thedy wy wyskoczycie z zátog/ y spustho- Iosue. 7. ßycie miásto: á da ie Pan Bog wáß w ręce wásse. A gdy iuż weźmiecie miásto/ zápálićież ie/ y vczyńcie thák wssystko iákom roskazał. Posłał ie tedy/ y przyßli aż ná mieśce zátog/ y zásádzili sie miedzy Bethel y Hay/ od zachodu słońcá miástá Hay. Deute:20. A Jozue oney nocy został w posrzodku ludu/ y wstawszy ná świtániu/ zliczył y z ßykował thowárzyssze/ y ßedł z Stárssemi ná czele woyská/ máiąc koło siebie moc boiownikow. A gdy iuż przyßli y wysádzili sie ná przeciwko miástu/ sthánęli ná pułnocy od Miástá/ thák że miedzy nimi á miedzy miástem był wał. A pięć tysięcy mężow był obrał y zásádził ná zdrádzie/ miedzy Bethel y Hay/ od zachodu słońcá tegoż miástá: A ostátek woyská ku pułnocy spice miáto/ thák że koniecźni onego mnostwa/ do sięgały ná zachod słońcá miástha. Szedł tedy Jozue oney nocy/ y stanął w posrzodku wału.

Co gdy vzrzał Krol Hayski/ pokwápił sie ráno/ y wyssedł ze wssystkim woyskiem swoim mieyskim/ y obrocił czoło á spręce ku pusczey/ niewiedząc że w thyle zásádzono zátogi: A Jozue y wssystek lud Jsráelski/ vstháwili polá/ rzekomo z soba trwożąc/ y vciekáiąc drogą pustyney. A oni krzyczác społecznie/ y ieden drugiemu tussąc á náponinaiąc/ gonili ie. A gdy odeßli od miástá/ ták że áni ieden w mieśćie Hay y Bethel niezostał/ żeby niemiał gonić ludu Jsráelskiego/ (ták iáko wybiegli zostáwiwssy miástá otworem).

Thedy rzekł Pan do Jozue: Podnieś Tarcz swą ktora trzymáż w ręce twoiey ku miástu Hay/ boć ie (iuż) dam. A gdy podniosł Jozue Tharcz swą/ przeciwko miástu Hay/ oni khorzy siedzieli ná zátogách/ nátychmiast wyskoczyli/ á bieżąc do miástá/ wzięli/ y zápálili ie. A mężowie onego miástá kthorzy sie puścili po Jozue/ ogladnawszy sie y vzrzawszy dym miástá á on sie wznosi aż do Nieba/ niemogli dáley ani tam ani sam vciekáć: á zwłaszcza że ci kthorzy ná ogolách vciekáli/ á mieli sie ku puszczey/ przeciwko im obroćiwszy sie mocno sie zástáwili.

Widzac Jozue y wssystek lud Jsráelski że iuż poimane miásto/ á że dym sie z miástá wynosi wzgore/ obroćiwszy sie záś/ porázył á pobił męże miástha Hay. Abowiem ci oni ktorzy dostawszy miástá zápálili ie/ wybieżawszy z miástá ku swoim/ ieli bić nieprzyiaćiele miedzy soba. A gdy thák z obu stron nieprzyiaciele mordowáni byli/ thák że ieden z oney wielkości ludu niemogł vść poimáli thęż żywo y krolá miástha Hay/ y przyniesli go do Jozue. A ták pobiwszy wssystkie ktorzy sie bili puścili po Jsráelu bioracym sie á vciekáiącym ku puszczy/ y gdyż ná tem że mieścu od miecza wssyscy popádáli: wrocił sie lud Jsráelski do miástha/ y wybili wssystkie ktorzy byli w mieśćie. A było tych ktorzy onego dniá legli ták mężow iáko niewiast/ dwánaśćie tysięcy ludzi/ wssech obywátelow miástá Hay. 12000 Tysięcy

A Jozue nie spuścił ręki swey ktora był wzgore podnosł trzymáiąc Tarcz/ aż byli pobici oni wssyscy ktorzy mießkáli w mieśćie Hay. A było y ine plony miástha onego/ rozebráli miedzy sie synowie Jsráelscy iáko był Pan roskazał Jozue. Kthory Nume: 31. Deute: 20. Iosue. 8. & 11.

(Jozue) wypalił miásto/ y vczynił śmierć go/ wáde (á pustki) wiekuiste: á krolá ich obiesił ná ßubienicy/ do wieczorá y do zaśćia słońcá. Przykazał też Jozue/ y zieli ciáło iego z krzyżá/ y porzucili tám kędy w chodzá do miásthá/ námiotawßy nań wielką gromádę kámienia/ ktora trwa aż do dzisieyßego dniá.

Deute: 21. Iosue. 10.

Ná then czás zbudował Jozue ołtarz Pánu Bogu Jsráelskiemu ná gorze Hebal/ iáko był roskazał Moiżeß stużebnik páński synom Jsráelskim/ á nápisano iest w kśiegách zakonu Moiżessowego/ Ołtarz z kámienia nieciosánego/ na ktorym żelázo niepostáło: y offiárował nánim zupełne offiáry Pánu/ tudzież thež y offiáry Spokoyne. I nápisał ná kámieniu Deuteronomium/ (to iest wtory Zakon) Moiżessow/ ktory on był rozłożył á roskazał synom Jsráelskim.

Deute: 27. Exodi. 20.

A wßyßtek lud/ y wßyßtcy Stárßy/ y kśiążętá/ y Sędziowie/ stali z obu stron Archy przed obliczność kápłanow ktorzy nießli Archę przymierza Páńskiego/ iáko cudzoziemiec ták domorodak. Połowicá ich przy gorze Gáryzim/ á połowicá wedle gory Hebal/ iáko był przykazał Moiżeß sługá Páński. A naprzod dał błogosłáwieństwo ludu Jsráelskiemu/ potym czytał wßyßtkie słowá błogosłáwieństwá y przeklęcstwá/ y wßyßtko co było nápisano w kśiegách zakonu. Niebyło ßych rzeczy kthore Moiżeß roskazał nic czego by nieruszył (Jozue)/ Ale wßyßtkie powtarzał przed wßyßthkiem mnoßtwem Jsráelskim/ Niewiástám/ dźćiom/ y cudzoziemcom/ ktorzy miedzy nimi mießkáli.

Deute: 27. & 11.

Cap. 9.

Gábaonitowie vczyniwßy posłáć dálekiey drogi/ y zwiodßy Jozue swą przysięgą/ záchowáli żywoth swoy/ ále ie przedśie ná posługe synom Jsráelskim záwiązano.

Gdże rzeczy vsłyßawßy inni wßyßcy krolowie zá Jordanem/ ktorzy mießkáli po gorách y po polách/ przy morzu á ná brzegu Morzá wielkiego/ y ci też ktorzy mießkáli przy gorze Libanie/ (krol) Hetheyski/ Amorreyski/ Chánáneyski/ Ferezeyski/ Eneyski/ y Jebuzeyski/ z iechali á zebrali sie pospołu/ żeby walke wiedli przeciw Jozue y ludu Jsráelskiemu/ iedna myßlą iedna wolą.

Iosue. 10. & 11.

Ci lepak kthorzy mießkáli w Gábáon/ słyßąc wßyßtkie rzeczy ktore poczynił Jozue w Jerycho y Hay/ wziawßy chytrą ráde/ nábrali sobie pokármow/ wory ßtháre ná osły wkładßy/ y flászki skorzáne winne podarte y połatháne/ bothy tákież bárzo stáre/ ktore ießcze ná wierßy znák stárości połatáli ie/ oblekli sie w wiotche odzienie: chleby też kthore ná drogę nieśli/ thwárde mieli/ y zdrobione wkłey: I ßli do Jozue/ kthory ná then czás mießkał z obozem/ w Gálgále/ y rzekli do niego/ y przythym do wßyßtkiego ludu Jsráelskiego: Przyßliśmy zdálekiey strony/ chcąc swámi sobie pokoy vczynić. Odpowiedzieli synowie Jsráelscy im tymi słowy: Byśćie lepak niemießkáli wśiemi ktora nam ma być daná/ á losem rozdzielona/ tédybyśmy swámi przymierza á pokoiu vczynić niemogli.

Deute: 20.

Tedy oni rzekli do Jozue/ Jesteśmy słudzy twoi. Odpowiedział im Jozue/ Cośćie wy zacz: á skądeśćie przyßli? Odpowiedzieli mu/ Bárzo zdálekiey ziemie przyßliśmy słudzy twoi/ w imie Páná Bogá twoiego. Abowiem dośłá nas też sława mocy iego/ wßyßtkie rzeczy ktore vczynił w Egyptćie/ y dwiemá krolom Amorreyskim/ ktorzy byli zá Jordanem/ Seonowi krolowi Hesebońskiemu/ y Og krolowi Básańskiemu/ kthorzy byli w Aśtároth: A dla tego tedy nam kazáli Stárßy/ y wßyßtcy obywátele ziemie náßey: Wźmierzćie w rece wáße pokármow ná dáleką bárzo drogę/ zábießćież im á rzećcie/ Jesthesmy słudzy wáßy/ vczyńćie śmi przymierze. Oto chleby ktoreśmy wźieli ciepłe/ gdyśmy z domow náßych wyßli chcąc idz ku wam: teraz zeschnęły/ y od wielkiey ßthárości sie pokruszyły: w flászki thákież skorzáne nowe wináśmy nálali/ theraz sie iuż popádały y podárły: odzienie y boty w ktorych chodzimy y ktore ná nogách mamy/ dla dáleko ści wielkiey drogi/ wytárły sie á práwie pokáźiły.

Iosue. 2.

Przyieli tedy pokármy ich/ á vßth Páńskich nie pytáli. I vczynił śmirzie Jozue pokoy/ á vczyniwßy przymierze/ obiecał im że niemieli być pobici: kśiążętá takież mnoßtwá Jsráelskie przysiegli im. A we trzech dni po tym vczynieniu przymierza/ vsłyßeli że wßa siedztwie mießkáli/ á miedzy nimi mieli być. Tedy ruszyli sie obozem synowie Jsráelscy/ y przyćiągneli thrzećiego dniá do ich miast/ kthore miástá ták zowá Gábaon/ Káffirá/ Beroth/ y Káryátyarym. I nie pobili ich/ przeto że im byli przysiegli Kśiążętá ludu Jsráelskiego ná imie Páná Bogá Jsráelskiego.

5. Reg: 21.

Szemráło thedy wßyßthko pospolßthwo przećiwko Kśiążętom Jsráelskim. Ktorzy odpowiedzieli im: Przysiegliśmy im przez imie Páná Bogá Jsráelskiego/ á przetho niemożem sie ich tknąć. Ale im to vczynimy/ Niechay beda záchowáni áby żyli/ by sie ná nas gniew Páński niezruszył/ ieśliby-

śmy przyśiege złamali: ale tak niechay żywi będą/ áby ná potrzeby wśśystkiego mnoDente:29. śtwá drwá rabáli/ y wodę nosili.

Gdy oni tho mowili: przyzwał Jozue Gábáonithy/ y rzekł im: Czemuśćie nas chćieli zdrádliwie podeyść/ żeśćie śmieli ták mowić/ Bárzo dáleko mießkamy od was/ gdyż práwie we śrzodku nas ieśteśćie A przetoż będźiećie mieć ná sobie przeklestwo/ á nieyśtánie w narodzie wáśśym/ rabáć drew/ y ten ktoryby wodę nośił do domu Bogá mego. Oni mu odpowiedzieli: Thák nas obwieśćiono śługi twoie/ żeby obiecżał Pan Bog twoy Moiżeśśowi śludze swemu/ iż wám miał dáć wśśyśtkę źiemie/ á miał wytráćić á wynißćyć wśśyśtkie obywátele iey. Polekáliśmy śie tedy bárzo/ y porádziliśmy dußami y gárdłem náśśym/ przywiedzieni ná tho bánim śie was y wśtąpiliśmy w thę rádę: á teraz ieśteśmy w ręku twoich: co śie tobie práwego y dobrego żda/ to vczyń śnámi.

Vczynił tedy Jozue iákoby rzekł: y wybáwił á wyiął ie z rąk synow Jśráelskich/ że niebyli pobici. Vczynił thedy decret á wyrok onego dniá/ że oni mieli być ná posłudze wśśyśtkiego cżelnieyśśego ludu/ y Ołtarzá Páńskiego/ rąbiąc drwá/ y wodę noßąc/ áż do tego cżáśu/ ná mieśću ktoreby sobie Pan obrał.

Cap. 10.

O zwáleczeniu pięći krolow y zwieśśeniu ich/ o przedłużeniu dniá zá modlitwą Jozuę/ y o inśśych miáśtách dobyćiu.

GThore rzeczy gdy vślyśśał Adonisedech Krol Jerozolimśki/ że iuż wźiął Jozue miáśto Hay/ y zburzył ie (Bo iáko był vczynił miáśtu Jerycho y krolowi iego/ thák vczynił Hay y krolowi iego) áże też zbiegli á przyśtáli Gábáonitowie do ludu Jśráelskiego/ y żeby byli przymierze z nimi vczynili/ zlękł śie bárzo. Abowiem Gábáon było miáśto niemáłe/ á iedno z miáśt Krolewśkich/ y więtśśe niżli miáśteczko Hay/ y wśśyśtcy w nim byli rycerze bárzo mocni. Posłał tedy Adonisedech Krol Jerozolimśki/ do Ohám krolá Hebrońśkiego/ y do Járám krolá Jerymotskiego/ y do Jáphia krolá Liáchiśkiego/ y do Dábir krolá Eglomskiego/ mowiąc: Przyiedźćie do mnie y dodayćie mi pomocy/ że dobędźiemy Gábáo/ dla cżego śie vćiekli do Jozue y do synow Jśráelskich.

Iosue. 9.

Ziechawśśy á zebrawśśy śie tedy/ ćiągnęli pięć Krolow Ammorreyskich/ Krol Hierozolimśki/ Krol Hebroński/ Krol Jerymoth/ Krol Láchiśki/ Krol Eglomśki/ záraz z woyśki swemi y położyli śie obozem á oblegli Gábáon/ dobywáiącego. Oni mießcżánie Gábáońścy będąc w oblężeniu wyprawili do Jozue/ ktory ná ten cżáś mießkał w obozie v Gálgáli/ y wśkazáli do niego mowiąc. Nieśćiągay ręki twoiey od pomocy śługom twoim/ przyćiągni co rychley/ day nam pomoc/ á wyzwol nas: Boć śie przećiwko nam ziecháli wśśyśtcy krolowie Amorreyscy/ ktorzy przebywáią po gorách.

Rußył śie tedy Jozue od Gálgáli/ y wśśyśtko woysko walecżnych mężow śnim/ mężowie co mocznieyśśy. Jrzekł Pan do Jozue: Nieboyśie ich: Bociem ie dał w ręce twoie/ Żaden cí śie śnich zástáwić á oprzeć niebędźie mogł. Przypadł thedy ná nie Jozue nagle/ ćiągnąc z Gálgály cáłą noc. A Pan ie śtrwożył boiáźnią z oblicżnośći ludu Jśráelskiego: y poráził ie á práwie śtárt porażką wielką przy mieśćie Gábáon/ y gonił ie (Jozue) drogą ktorą wiedzie do Bethoron/ y pobił áż do Azechá/ y Mácedá. A gdy vćiekáli przed synámi Jśráelskimi/ á spußcżáli śie do padołu Bethoron/ śpuścił nánie Pan z nieba wielkie ká mienie áż do Ázechá: y dáleko ich więcey pobił grad kámienny/ niżli co ich mieczem pobili synowie Jśráelscy.

Isaie. 28.

Wten dzień gdy Pan dał w ręce Amorreuśśá (Jśráelowi)/ mowił Jozue ku Pánu przed obliczność ią synow Jśráelskich/ y rzekł tudzież przed nimi: Stońce niewznoś śie więcey ku Gábáon: áni ty Krześy cu ku Pádołowi Ajálon. Sthánęło wnęth stońce y Mieśiąc/ áżeby śie pomścił lud (Boży) nád nieprzyiáćioły swemi. Záż teć nienápisano w kriegách (Mężow) Sprawiedliwych: Stáło tedy stońce wpośrzodku Nieba/ áni śie kwápiło záiść/ ták długo iáko przez ieden dzień. Niebył przed tym/ áni potym będźie ták długi dzień/ (iáko) gdy vśłuchał Pan głosu cżłowieczego/ á gdy walcżył zá ludem Jśráelskim.

Eccle: 46.

Wrocił śie pothym Jozue ze wśśyśtkim ludem Jśráelskim/ do obozu do Gálgáli. Abowiem pięć krolow vćiekli było/ y zchowáli śie á śkryli w iáśkini miáśthá Mácedá. Powiedziano thedy Jozue/ że było wythkniono á náleżiono pięć krolow/ á oni śie pokryli w iáśkiniey miáśthá Mácedá. (Co vślyśśawśśy) roskázał thowárzyśśom temi słowy/ Przywalćie wielkimi kámieńmi dzurę tey tám iáśkiniey/ á osádzćie mężmi dowćipnimi/ ktorzyby ták zámkniony ch strzegli: ále wy nieśtoycie/ y owśśem gońćie nieprzyiáćiele/ á ten ośtátek iákichkolwiek vćiekáiących/ bijćie: á niedopuśćzayćie im dopáść do miáśt swoich/ ktorych wám Pan Bog dał w ręce wáśśe. Poráziwśśy thedy

nieprzyiaćiele wielką porażką / á prawie do ſzczętu máliem wytráćiwſſy / ći ktorzy mogli vćć reki Iſráelſkiey / w biegli do miaſth obronnych. I wrocito ſie wſſyſtko woyſko ku Jozue do Mácedá / gdzie ná ten czás oboz leżał / zdrowo y wzupełney liczbie: á żaden nieſmiał przećiwko ſynom Iſráelſkim / áni piſnać. I roſkazał Jozue tymi ſłowy / Odwalćie tho kámienie od dziury tey iáſkiniey / á wywiedźćie do mnie tych tám pięć Krolow / ktorzy ſie wniey kryli. Vczynili ták ſłużebnicy / iáko im było roſkazano: Wywiedli tedy do niego pięć krolow z oney iáſkiniey / krolá Hierozolimſkiego / krolá Hebroñſkie⁹ / krolá Jerymotſkiego / krolá Láchiſkiego / krolá Eglomſkiego.

A gdy ie przywiedziono przedeń / przyzwał wſſyſtkich mężow Iſráelſkich / y rzekł do Hetmanow ſwego woyſká ktorzy ſnim byli: Idźćie / ſtąpćież nogámi ná ſzyie tych krolow. Oni gdy odeſzli / y náſtąpili nogámi ná gárłá ich / záſie rzekł do nich: Nie bóycie ſie áni ſie lękaycie / bierźćie moc á bądźćie duży: Boć thák Pan Bog vczyni wſſyſtkim nieprzyiaćielom wáſſym / przećiwko ktorym wálczyć będźiećie. Pokarał ie tedy Jozue y pobił / á dał ie obieſić ná piąći ſochách: y wiſieli áż do wieczorá. Gdy iuż ſłońce záchodziło / roſkazał towárzyſſom / áby ie pozdeymowáli z ſzubienic. Oni zdiawſſy / wrućili ie do iáſkiniey w ktorey ſie kryli / y włożyli ná dziurę iey / kámienie wielkie / ktore trwáią áż podzisdzień.

Tegoż dniá doſtał Jozue miáſthá Mácedá / y wybił wyſiekł mieczem / y krolá iego zábił / y wſſyſtkie inſſe obywátele miáſthá tego: nie zániechał w nim iácy co dzo bnieyſſe oſtátki. Vczynił ták krolowi miáſtá Mácedá / iáko był vczynił krolowi Hierychowemu.

Puścił ſie potym ze wſſyſtkim ludem Iſráelſkim z Mácedá / do Lebná / y walczył przećiwko niemu / ktore thez dał Pan w ręce Iſráelſkie y z krolem iego: y wyſiekli miáſto y wſſyſtkie mieſzczány iego mieczem: nie zoſtáwili w nim żadnych oſtátkow. I vczynili też krolowi Lebneyſkiemu iáko y Hierychowemu.

Z Lebná ciągnął do Láchis ze wſſyſtkiem Iſráelem: á obtoczywſſy ie woyſkiem wokoło / dobywał go. Dał też y Láchis miáſto Pan w ręce ſynow Iſráelſkich / y dobył go wtorego dniá / y wybił mieczem wſſelką duſſę ktora żyłá w nim / iáko vczynił y w Lebnie.

Ná then czás przyćiągnął był Horám Krol z Gazer / ná pomoc miáſtu Láchis / y thego poráził Jozue ze wſſyſtkim ludem iego / co do ſzczętu.

Záſie z Láchis miáſtá puścił ſie do Eglon / á iednegoż dniá y obległ / y dobył go: y wybił wyſiekł mieczem / wſſyſthkie duſſe ktore w nim były / wſſyſtko ná on kratth iáko był vczynił w Láchis.

Ciągnął záś ze wſſyſthkim ludem Iſráelſkim z Eglon do Hebron / y walczył ná przećiwko niemu: dobył / wyſiekł mieczem / tudzież y krolá iego: wſſyſtkie takież miáſteczká onego powiátu / y wſſyſtkie duſſe ktore w nim mieſzkáli: Nie zoſtáwił w nim nic: iáko vczynił w Eglon / ták thez y w Hebron: wſſyſtko co w nim záſtał á nálazł / káżąc á trácąc mieczem.

Stąd ſie záś obrocił do Dábir / dobył go y ſpuſtoſſył: krolá też iego y wſſyſtkie miáſteczká w około / wyćinał: niezoſtáwił w nim nie żadnych oſtátkow. Jáko vczynił w Hebron y w Lebnie / y krolom ich / ták vczynił miáſtu Dábir y krolowi iego.

Poráził tedy Jozue wſſyſtkę ziemię ná gorách y od południá / y ná rownych polách y Aſedoth z ich krolámi: Nie zoſtáwił w niey nic á nic / ále co iedno tchnąć mogło każde zábić / iákomu był roſkazał Pan Bog Iſráelſki od Kádeſbárne / áż do Gazy. Wſſyſthkę ziemię Geſſen áż do Gábáon / wſſyſtkie krole y kroleſtwá ich zá iedną wyprawą zdobywał y poburzył: Abowiem Pan Bog Iſráelow walczył záń. I wrocił ſie ieſth ze wſſyſtkim ludem Iſráelſkim ná mieſce Obozu do Gálgálá.

Cap. II.

Jozue poráził Jábiná z wielą inych krolow y [illegible] dzi / petnuąc wſſyſthko co mu iedno Pan Bog roſkazał.

ŚO gdy vſłyſſał Jábin Krol Aſor / poſłał do Jobáb krolá Madonſkiego / y do krolá Semeron / tudzież y do krolá Akſaff: poſłał y do krolow ná pułnocy mieſzkáiących ná gorách / y ná rowniách Cenereth ku południu / ná polách thez rownych y w powiátach Dor wedle morzá: do Chánáneuſſá też od wſchodu y od zachodu ſłońcá / y do Amorreuſſá / do Hetheuſſá / do Ferezeuſſá / y do Jebuzeuſſá ná gorách: do Eweuſſá takież ktory mieſzkał pod gorą Hermon w ziemi Másfá. Ci wſſyſtcy ruſſyli ſie y wyćiągnęli każdy z woyſkiem ſwoim: lud bárzo wielki á mnogi / nieináczey iáko piaſek ktory ieſt ná brzegu morſkim / koni thez y wozow bez liczby a bez miáry wiele. Ziáchali ſie ći wſſyſtcy krolowie ná iedno mieſce / do wod Meron / żeby walczyli przećiwko ludu Iſráelſkiemu.

Deute: 20.

Ioſue. 8.
Deute: 21.

Deute: 20.

Ioſue. 6.

I rzekł Pan do Jozue: Nieboysie ich: Bo iutro oteyże godzinie/ ia the wssystkie dam ku zránieniu przed obliczność ciá ludu Jsráelskiego: koniom ich poderznieß żyły/ á wozy ogniem popaliż. Przyciągnął tedy Jozue y wssystko woysko iego snim przeciwko nim do wod Meron nagle/ y vderzyli ná nie/ y dał ie Pan w rece ludu Jsráelskiego. Ci porázili one/ y gonili aż do Sydonu wielkiego/ y do wod Másereffot/ y ná polá Maspe/ ktore iest ku wschodu słońcá iego. I ták ie poráził á pobił że żadnego snich żywo nieostáwił: I vczynił thák iáko mu był Pan przykazał/ koniom ich żyły poderznął/ á wozy popalił.

Wroćiwssy sie zás prethko wźiął miástho Azer: á krolá iego mieczem zábił. Bo stárádawná miedzy themi wssystkiemi krolestwy/ Azor przednieysse á czelnieysse było. I wybił wssystkie dusse ktore thám mießkáły: Nie zostáwił w nim nic/ y owßem co do ßczędu wssystko spustoßył/ y miástho sámo spalił. Miástecżká thęż wssystkie w okol/ y krole ich poimał/ pobił/ zgładźił/ ták iáko był przykazał Moizeß sługá Páński. Krom miást ktore stáły ná pagorkách y gorách spánych/ ine (wssystkie) spalił lud Jsráelski: iedno thylko Azor co obronnieysse/ spalił ogniem. A wssystek łup tych miást y bydło rozdzielili miedzy sie synowie Jsráelscy/ wybiwssy ludzie wssystkie. Jáko był roskazał Pan Moizessowi sługę swemu/ ták też Moizeß poruczył Jozuemu/ á on wssystko skuthkiem wypełnił: I słowá iednego nieopuścił/ ze wssystkiego roskazánia/ ktore był Pan roskazał Moizessowi.

Dobył thedy Jozue wssystkiey źiemie ná gorách y ku południu: źiemie thakież Gessen/ y rowne polá/ y kráine ná zachod słońcá/ y gore Jsráelską y polá iey: y część gory ktora idzie ku Seir aż do Báálgad/ po rowniách Libáńskich pod gorą Hermon: wssystkie krole ich poimał/ poráził/ y pozábijał. Przez długi czás walczył Jozue przeciwko thym krolom. Nie było tho miásto ktoreby sie synom Jsráelskim dobrowolnie podało/ chybá Ewessá ktory mießkał w Gábáon: bo wssystkich mocą dostał. Abowiem tho było sentencyą á skázánie Páńskie/ że miáły skámieć á z twárdzieć sercá ich/ yżby walczyli przeciwko ludu Jsráelskiemu: á (od niego) byli porażeni y stłumieni: á żeby niezásłużyli żadney litości á táski/ áby ták zginęli: iáko był roskazał Pan Moizessowi.

Onegoż czásu przyciągnął też Jozue/ y zábił Enáchim z gor Hebron/ y Dabir/ y Anáb/ y z káżdey gory Judá/ y Jsráelá/ y miástá ich zburzył. Nie zostáwił żadnego z rodzáiu Enáchimowego/ w źiemi synow Jsráelskich: chybá miást Gaza/ y Geth y Azoto/ w tych tylko ich zostáwił. Dobył tedy á dostał Jozue wssystkiey źiemie/ iáko mowił Pan do Moizessá/ y dał ią w possessią á dzierżáwę synom Jsráelskim/ według części y pokolenia ich/ I odpoczęłá źiemiá od walk.

Cap. 12.

Wylicża ieden á trzydzieści Krolow ste y z one stro ne Jordanu ktorych porázili Moizeß y Jozue.

Są Krolowie ktore porázili synowie Jsráelscy/ y posiedli źiemie ich/ z one strone Jordaná ná wschod słońcá/ od strumieniá Arnon/ aż do gory Hermon/ y wssystke sthrone od wschodu słońcá/ kthora sie chyli ku pusthyniey. Seon krol Amorreyski/ kthory mießkał w Eßebon/ pánował od Aroer/ kthore leży nád brzegiem strumieniá Arnon á połowice w Padole/ y połowice Gáláád/ aż do rzeki Jebok/ ktora iest gránica synow Ammon: á od pusthyniey aż do morzá Ceneroth ku wschodu słońcá/ aż do Morzá pustego/ kthore morze iest thż nastroßsse/ ku wschodu słońcá/ podrodze kthora wiedzie do Bethsimoth: A od południá/ ktora przyległá do Asedoth/ aż do Fazgá.

Gránicą Og krolá Bázáńskiego/ z ostátkow Ráffaim/ ktory mießkał w Astároth/ y w Edrai. A pánował ná gorze Hermon/ y w Sálechá/ y tudzież we wssełkiey źiemi Bázán/ aż do gránic Gessury/ Mácháty/ y do połowice Gáláád/ do gránic krolá Seoná Eßebońskiego. Moizeß sługá Páńskí y synowie Jsráelscy porázili ie/ I dał źiemię ich Moizeß służebnik Páński/ Rubenitom/ y Gadytom/ y połowicy pokolenia Mánáßessowego.

Ci záś są Krolowie źiemscy/ ktore poráził Jozue y synowie Jsráelscy/ z one strone Jordanu od słońcá zachodu/ od Báálgad ná polu Libáńskim/ aż do gory Libanu/ ktorey część chyliße do Seir: I dał ią Jozue/ w dzierżáwę pokoleniam Jsráelskim/ káżdemu swoy dział/ thák ná gorách/ iáko ná rownych polách/ w Aseroth/ y ná pusthyniey/ y ku południu/ byli Hetheus/ Ammorreus/ Chánáneus/ Ferezeus/ Eweus y Jebuzeus.

Krol z Jerychá ieden: Krol Hay/ ktore leży w strone Bethel/ ieden: Krol Hierozolimski ieden: Krol Hebroński ieden/ Krol Jerymoth ieden/ Krol Láchis ieden/ Krol Eglon ieden/ Krol Gazer ieden/ Krol Dabir ieden/ Krol Gader ieden/ Krol Hermá ieden/ Krol Hered ieden/ Krol Le-

bná ieden / Krol Adullámski ieden / Krol Máceda ieden / Krol Bethel ieden / Krol Táffua ieden / Krol Offer ieden / Krol Affek ieden / Krol Saron ieden / Krol Mádon ieden / Krol Asor ieden / Krol Semeron ieden / Krol Akſáff ieden / Krol Thenach ieden / Krol Mágeddo ieden / Krol Cedes ieden / Krol Jáchánám z Kármelu ieden / Krol Dor w powiátu dor / ieden: Krol narodow Gálgál ieden / Krol Therſá ieden: wſſyſtkich krolow ieden á trzydzieſći.

Cap. 13.

Każe Pan Jozuemu áby dzielił ziemie Iſráelſtim pokoleniam / náznáczywſſy dział Rubenowi / Gad / y połowicy pokolenia Mánáſſesſowemu.

TYż był Jozue ſtar á podeſzły bárzo w leciech / thedy rzekł Pan do niego: Stárzałeś ſie / y niemáłegoś wieku / á otho ziemiá bárzo ſſyroka zoſtáłá / ktora dotychmiaſt niepodzelona ieſzcze loſſem: to ieſt / wſſyſtká Gálilea / Filiſtyni / y wſſyſtká Geſſury. Od metney rzeki ktora zálewa wiec Egypt / aż do gránic Akaron ku putnocy: Ziemiá Chánáneyſka / ktora dziela ná pięć krolikow Filiſtyńſkich / Gazeyczyki / Azoteyczyki / Aſkálionity / Geteyczyki / y Akáronity. A ku południu ſá Eweyczykowie / wſſyſtká ziemiá Chánáneyſka / y Máárá Sydońſka / aż do Affeká / y do kopcow Ammonreyczyká / y do iego gránic. Kráiná też Libáńſka ná wſchod ſłońcá / od Báálgad pod gorą Hermon / aż wnidzież do Emath. Wſſech ktorzy mieſzkáią ná gorze / (záiawſſy) od Libanu aż do wod Máſſereffot / y wſſyſtkey Sidończici. Ja ieſtem ktory ie wygłádzę od oblicznośći ſynow Iſráelſkich. Niechaż tho idzie w cześć dziedzictwá Iſráelſkiego / iáko mu roſkázał.

A teraz iuż dziel ziemie dziewiáći pokoleniom w poſſeſſyą á dzierżáwę / y połowicy pokolenia Mánáſſeſſowemu / z ktorymi Ruben y Gad opánowáli ziemie / ktorą im dał Moiżeſz ſługá Páńſki / zá Jordanem ná wſchod ſłońcá: od Aroer ktore leży ná brzegu ſtrumieniá Arnon / y ná poſrzodku pádołu / y wſſyſtkie polá Medábá / aż do Dybon: y wſſyſtkie miáſtá Seon krolá Amorreyſkiego / ktory krolował w Eſebon / aż do gránic ſynow Ammon. I Gáláád / y miedze Geſſury y Mácháty / y wſſyſtką gorę Hermon / y wſſyſtkę ziemię Bázán / aż do Sálechá. Wſſyſtko kroleſtwo Ogá w Bázán / ktory krolował w Aſthároth / y w Edrai / on był z oſtátkow Ráffaim: y porážił ie Moiżeſz á wygłádził. A miechćieli ſynowie Iſráelſcy wytráćić Geſſury y Mácháty / y mieſzkáli miedzy ludem Iſráelſkim / aż do ninieyſſego dniá. Ale pokoleniu Lewi / niedał dzierżáwy: ále tylko zbożne á Bydlece offiáry Páná Bogá Iſráelſkiego / the ſą iego dziedzictwo / iáko mu mowił.

Dał tedy Moiżeſz dzierżáwę pokoleniu ſynow Ruben / według przybużeńſtwá á rodziny iego. I bytá ich gránicá / począwſſy od Aroer / ktore leży ná brzegu ſtrumieniá Arnon / y w poſrzodku padołu tegoż ſtrumieniá: wſſyſtkę rownią / ktora wiedzie do Medábá y Eſebon / y wſſyſtkie wioſki ich / ktore ſą w rownych polách: Dybon też Bámothbáál / y miáſteczko Báálmáon: y Jáſſá / Cedymoth / Meſááth / Kárýáthýaim / Sábámá / y Sárathháſár / ná gorze padołu Betffogor / y Aſſedoth / Fázgá / y Bethyeſimoth / y wſſyſtkie miáſtá w Polu / y wſſyſtkie kroleſtwá Seon krolá Amorrheyſkiego / ktory krolował w Eſebon / ktorego porážił Moiżeſz / z kniążęty Mádyán: Ewea / Recen / y Sur / Hur / y Rebe / Hethmány Seon krolá / ktorzy mieſzkáli w ziemi: I Báláámá wieſzczká ſyná Beorowego / zábili ſynowie Iſráelſcy mieczem / miedzy inymi kthorych pobili. I ſtałſie gránicą ſynow Ruben / Jordan. Thá ieſt oſiádłość / pokolenia Ruben według rodziny iego / Miáſth y wioſſek.

Dał też Moiżeſz pokoleniu Gad y ſynom iego dzierżáwę według rodzin ich / ktorey tákowe ieſt rozdzielenie. Gránicą Gazer / y wſſyſtkie miáſtá Gáláád / y połowicę ziemie ſynow Ammon: aż do Aroer ktore ieſt przeciwko Rábbá. A od Eſebon aż do Ramoth / Máſſfe / y Bethonim: á od Mánáim aż do gránic Dabir. W pádole też Betharán / y Bethnemrá / Sokoth / y Záfon / oſtátek krolestwá Seon krolá Eſebońſkiego. Tego też gránicą ieſt Jordan aż do oſtátniey częśći morzá Ceneroth / zá Jordanem ná wſchod ſłońcá. Tá ieſt Oſiádłá á dzierżáwá ſynow Gad według ich fámiliey / Miáſtá y wioſki ich.

Dał y połowicy pokolenia Mánáſſe / y ſynom iego według rodzin ich dzierżáwę ktorey ten ieſt początek: od Mánáim wſſyſtkę Báſán / y wſſyſtkie krolestwá Og krolá Báſáńſkiego / y wſſyſtkie wſi Jahir / ktore ſą w Báſán: Sześćdziesiáth miáſteczek: y połowicę Gáláád / y Aſthároth / y Edrai / miáſtá krolestwá Og w Báſán: ſynom Machirowym ſyná Mánáſſe / połowicy ſynow Machir / podług rodzin ſwoich. Te dzierżáwę oddzielił Moiżeſz w rowniach Moábſkich / zá Jordanem przeciw Hierychoku wſchodu ſłońcá. A pokoleniu Lewi nie dał dzierżáwy iż Pan Bog Iſráelſki ſam ieſt dzierżáwą iego / iáko mu mowił.

Nume: 18. Ioſue. 14. & 13.

Nume: 33.

Nume: 21. & 31.

Ioſue. 17. 1. Par. 6.

Ioſue: 13. & 18.

Ioſue. 12.

Nume: 32.

Ioſue. 12.

Cap. 14.

Káleffowi ſie doſtało miáſto Hebron/ Bo mu był tho Moiżeß dáć obiecał.

TYo ieſth co byli poſiedli ſynowie Iſráelſcy w ziemi Chánáneiſkey/ ktorą im dáli Eleázár káplan/ y Iozue ſyn Nun/ y kniażethá fámiliey według pokolenia ludu Iſráelſkiego: loſem wſſyſtko dzielác/ iáko był roſkázał Pan przez Moiżeſſá/ dziewiáci pokoleniu/ y połowicy pokolenia Mánáſſeſſowego. Abowiem dwóygu y połowicy pokoleniu/ oddzielił iuż był Moiżeß poſſeſſyą á imienie z one ſtrony Jordanu: chybá Lewitow/ ktorzy namniey ziemie niewzieli miedzy bráćia ſwoiá/ ále ná ich mieſce wſthąpili ſynowie Joſeffowi rozdzieleni ná dwoie pokolenie: Mánáſſe y Effráim: y niewzieli Lewitowie inego działu ná ziemi/ iedno miáſtá ku mießkániu/ á przedmieśćia ná chowánie dobythkow y bydłá ſwego. Jáko Pan przykázał był Moiżeſſowi/ ták vczynili ſynowie Iſráelſcy/ y ták rozdzielili ziemie.

Przyſtąpili thedy ſynowie Judá do Iozue w Gálgálá/ y vczynił rzecz do niego Káleb ſyn Jeffony Cenezeyczyk. Wieß co mowił Pan do Moiżeſſá cżłowieká Bożego/ o mnie y o tobie w Kádeſbárne. Miałem ná ten czás cżterdzieśći lath/ gdy mie był poſłał Moiżeß ſługá Páński z Kádeſbárne/ bych ogłądał ziemie/ y zwiáſtowałem mu co mu ſie zdáło być prawdziwego. A bráćia moi/ ktorzy byli ßli tám ſemna/ ſkázili ſerce ludu: przedſiem ia iednák ſzedł zá Pánem Bogiem moim.

Przyſiągł mi thedy Moiżeß w ten dzień/ mowiąc: The ziemie będzieß miał dzierżáwą ſwą/ tudzież y ſynowie twoi/ po ktorey chodźiłá nogá thwoiá/ ná wieczność: żeś náſłádował Páná Bogá moiego. A thoż Pan vżyczył mi żywotá iáko obiecał/ aż do ninieyſſego dniá. Cżterdzieśći y pięć lath temu/ iáko mowił Pán tho ſłowo do Moiżeſſá/ kiedy chodził lud Iſráelſki po puſſczey: Dziś mam iuż ośmdźieſiąt y pięć lat/ ták będąc duży/ iákom ná on czás był gdym był poſłan ná ſpiegi: trwa we mnie moc onego cżáſu do dziſiá dniá/ ták ku boiowániu/ iáko ku chodzeniu. A przeto day mi the gorę ktorą mi Pan obiecał/ gdyś y ty ſłyſſał/ ná ktorey Enáchim ſą/ y miáſtá wielkie y obronne: ábo ſnadź by był Pan Bog ſemna/ á będę ie mogł wygłádzić/ iáko mi obiecał. Błogoſłáwił mu thedy Iozue/ y dał w dzierżáwę Hebron/ ták że od tego cżáſu było Hebron/ Kálebá Cenezeyczyká ſyná Jeffonowego/ aż po dziś dzień: że náſłádował Páná Bogá Iſráelſkiego. Było przed thym imie Hebron/ Káriáth Arbe. Adám nawiethſſy thu miedzy Enáchim leży: I odpocżywałá ziemiá od walk.

Numer. 34.

Numer. 26. & 33.

Iozue. 13. Gene. 48.

Numer. 35.

Numer. 14.

Numer. 13.

Numer. 14.

Eccle. 46.

1. Para. 7. Iozue. 21.

Iozue. 15.

Cap. 15.

Które miáſtá á ktłore Kráiny doſtáły ſie pokoleniu Judá/ y o gorze Kálebowey.

LOs tedy ſynow Judy/ według rodzin iego ten był: Od gránic Edom/ aż do puſſczey Syn ku południu/ y aż do oſtátniey ſtrony południá: Początek iey od końcá Morzá náſłonńſſego/ y od ieo (wyſpu ná krtait) ieżyká ktłory ſie chyli ku południu. A wychodźi przeciwko gorze Niedźwiadkowey y przechodźi aż do Synái: idźie thęż ku Kádeſbárne/ á przybiega do Eſrom/ wſtępuiąc do Addár/ y obiegáiąc Kárkáá: á z tad bieży do Aſemoná/ á przypada aż do ſtrumieniá Egypſkiego: y będą gránice iego/ Morze wielkie. Ten będźie koniec z ſtrony od południá.

Ale od wſchodu słońcá będźie początek Morze naſłońſſe/ aż do oſtátnich kráiow Jordanowych: y one (kráiny) ktłore ſie chyla ná północy od Jezyká morſkiego/ aż do teyże rzeki Jordaná. I bieży gránicą do Bethágłá/ y zaś od północy aż do Bethárábá: idąc aż do kámieniá Boen ſyná Ruben: y chyląc ſie ku gránicam Deberá/ z padołu Achor/ przeciw północy pátrzáiąc ku Gálgálá/ ktłore ieſt przeciw wſchodzeniu do Adommim/ od południá tey ſtrony ſtrumieniá: á idźie ku wodam ktłore zową ſtudniá Słonecżna: á będą wychodźić ku ſtudniey Rogel/ y wſtępuie przez Pádoł ſyná Ennomowego z boku Jebuzea ná południe/ tho ieſth Hieruzálem: y ſthąd ſie zaś wynoſſąc ná wierzch gory ktłora ieſt náprzeciw Gehennon ku zachodowi/ ná wierzchu padołu Ráffáim ku północy/ á bieży precz od wierzchu gory/ aż do ſthudniey wody Nepthoá: y przychodźi aż do wśi gory Effron: y chyli ſie zaś do Báálá/ ktłore ieſt Káryáthyárim/ tho ieſt/ miáſto ná mieſcu Láſu: y obiega z Báálá ku zachodowi/ aż do gory Seir: y idźie wedle gory Járym ku północy do Cheſlon: y zbiega do Bethſámes/ y idźie do Támná. I przychodźi ku północy ku Akáron z boku/ y chyliſie do Sechroná/ y bieży ná gorę Báálá: y przypada do Jebneel/ y kończy ſie od zachodu brzegiem morzá wielkiego. Te ſą gránice ſynow Judá w około/ w ich rodzinách.

Z. Reg: 1.

Iozue Dał mi o co prosił

Iosue. 14. Iudicu: 1. A Kálebowi synowi Jeffonowemu: dat cześć miedzy syny Judá/ iáko mu był roskazał Pan: Káriáthárbe oycá Enách/ to iest Hebron: y wygłádził z niey Káleb trzy syny Enáchowe/ Seſái/ Achimán/ y Tholmái/ z rodu Enách. A ſtąd idąc przyſſedł do obywátelow Dábir/ ktore pierwey zwano Káryáthſeffer/ tho iesth miáſto Náuk. Iudicu: 1. I rzekł Káleb: ktoby pobił Káryáthſeffer y dobył go/ dam mu za żonę Achſę corkę moię. 1. Reg: 17. 1. Para: 12. Dobył go tedy Othoniel syn Cenez/ brát Kálebow młodſzy: y dał mu Achſę corkę ſwoię zá żonę.

Numer: 36. Ioſue. 17. Ktorzy gdy ſię poſpołu/ námowił máż żonę ſwą áby żądała y oycá ſwego/ roley: I wzdycháłá ſiedząc ná oſle. Tedy iey rzekł Káleb: Coż ci thó? Ktoramu odpowiedźiáłá: day mi błogoſłáwieńſtwo: dałeś mi ziemię ku południu ſucha/ przydayże mi y wil gotną. Dał iey tedy Káleb rolę wilgotną z wierzchu y z dołu. Thá iest dzierżáwá ſynow Judá po rodzinách ich.

I były miáſtá od poſledních kráin synow Judá/ wedle gránic Edom od południá: Kábſeel/ Eder/ Jágur/ Cyná/ Dymoná/ Adádá/ Cedes/ Aſor/ y Jethnán/ Zyff/ Thelem/ Bálothy/ Aſornowe/ Káryot Heſron to iesth Aſsor/ Amám/ Sámá/ Meloddá/ Aſergáddá/ Aſemon/ Bethfeleth/ Aſerſuál/ Berſábee/ Bázyothya/ Báálá/ Hin/ Eſem/ Heltholad/ Ceſil/ Hármá/ Sycelek/ Medemená/ Senſenná/ Lebáoth/ Ioſue. 19. Selim/ Ahen/ Remon: wſzyſtkich miáſth dziewięć á dwádźieśćiá/ y wſi ich.

A ná rownych polách záś: Eſtaol/ Sárea/ Aſena/ Zánoe/ Engánnim/ Táffua/ Enáim/ Jerimoth/ Adulám/ Socho/ Azechá/ Sáráim/ Adytáim/ Gederá/ y Gederothaim/ miaſt czternaśćie y wſi ich.

Sánan/ Hádaźá/ Mágdálgád/ Deleán/ Máſeffá/ Jektel/ Lachis/ Báſchat/ Eglon/ Hebbon/ Lehemán/ Cethys/ Gideroth/ Bethdágon/ Náámá/ y Mácedá: miaſt ſześnaśćie y wſi ich.

Lábáná/ Ether/ Aſán/ Jefthá/ Eſná/ Neſyb/ Ceilá/ Achzyb/ y Márezá: miaſth dziewięć y wſi ich. Akkáron z miáſteczkámi y wioſkámi ſwemi. Od Akáron aż do Morzá: wſzyſtkie rzeczy ktore ſie chyla ku Azotowi y wioſkam iego. Azot z miáſteczkámi y wioſkámi ſwemi.

Gazá z miáſteczkámi y wioſkámi ſwemi/ aż do ſtrumienia Egyptſkiego/ y do Morzá wielkiego gránice iego.

A ná gorze: Sámir/ Jether/ Sochoth/ Dánná/ Káryáthſenná/ to iest Dábir: Anáb/ Hiſtemo/ Anim/ Gozen/ Olon/ y Gilo/ miaſt iedennaśćie y wſi ich.

Aráb/ Rumá/ Ezáán/ Jánum/ Bethafua/ Afekа/ Atmáthá/ Káryáthárbe/ to ieſth Hebron/ y Syor: miaſth dziewięć y wſi ich.

Máon/ Chármel/ Zyff/ Jotá/ Jezráhel/ Jukádam/ Zánoe/ Akkáim/ Gabáá/ y Támná: miaſt dźieśięć/ y wſi ich. Alul y Bethſor/ y Hiedor/ Máreth/ Bethánoth/ y Belthecen/ miaſt ſześć y wſi ich.

Hálhul/ Bethſur/ Gedor/ Mareth/ Bethánot/ Eltekon: ſześć miaſt y wſi ich. Káryáthbáál/ to ieſt Káryáthiárym miáſto leśne/ y Arebbá: miáſtá dwie y wſi ich Ná puſſczey: Betharábá/ Meddyn/ Sáchachá/ Nebſán/ Miáſtá Soli/ y Engáddy: miaſth ſześć y wſi ich. Jeſth ich w obec wſzyſtkich ſpołem ſto y pietnaśćie. A Jebuzeuſſá ktory mieſkał w Hieruzálem/ niemogli ſynowie Judá wygłádźić: I mieſkał Jebuzeus z ſyny Judá w Hieruzálem/ aż do ninieyſſego dniá. Iudicu: 1.

Cap. 16.

Dział pokolenia Effráim miáſtá y wioſki/ Chánáneus mieſzka miedzy nimi dáiąc im dań.

Wdał też los ſynom Jozeffowym od Jordaná ku Hierychu/ y wodam iego/ od wſchodu ſłońcá puſtynia kthora idzie od Hierychá do gory Bethel: á od Bethel bieży do Luzy: á idzie przez miedze Archiáthároth: y zbiega ku zachodu wedle gránic Jefletу/ aż do gránic Bethoron niſſey/ y Gázer: y zágránicżáia ſie powiáthy ie⁹ Morzem wielkim/ y otrzymáli á poſiedli ie ſynowie Jozeffowi/ Mánáſſes y Effráim. Iudicu: 1.

I vczyniono gránice synow Effráimowych według rodzáiow ich: á oſádá ich ku wſchodu ſłońcá Athároth/ Addár/ aż do Bethoron wyżſſe⁹. A wychodzą gránice aż do Morzá: A záś Máchmetat ná południocy pátrzy/ y obiega gránice ku ſłońcá wſchodu/ aż do Thánáthſelo: y przechodzi od wſchodu aż do Jánoe. Od Janoe záś zbiega do Athároth y Náárátha: przybiega do Hierycho/ y záś bieży do Jordanu. Z Táffua idzie ku morzu do padołu Trzcinnego/ á wychodzi aż do morzá naſłońſſego.

Tá iest oſiádłość á dźierżáwá pokolenia synow Effráim według Fámiley swych. Wydzielono też miáſtá synom Effráimowym we śrzodku oſiádłości synow Mánáſſe/ y wſi ich. I nie zábili synowie Effráim Chánáneuſſá kthory mieſkał w Gazer: I mieſkał Chánáneus w poſrzodku Effráim/ aż do tego dniá/ dawáiąc dań. Numer: 33. Iudic: 1.

Cap. 17.

Osiádłość á dział dáia połowicy drugiey pokolenia Mánásſesowego / y corkám Sálffáádowym/ y przydano ku działu Jozeffowemu.

Iosue. 13. Gene: 48.

NAdł thež los pokoleniu Mánáſſe/ (á ten ieſth pierworodzony ſyn Jozeffow) Máchirowi pierworodzonemu Mánáſse/ oycu Gálááđ/ kthory byt mąż waleczny/ y miał osiádłość á dzierżáwe Gálááđ y Bazán: y drugim ſynom Mánáſſeſſowym/ według Kámiliey ich/ (iáko) ſynom Abiezer/ ſynom Helech/ ſynom Ezryel/ ſynom Sechem/ y ſynom Heffer/ y ſynom Semidá: Ci ſą ſynowie Mánaſſe/ ſyná Jozefforego mężczyzny/ według rodzin ſwoich. Ale

Nume: 27. & 36.

Salfáád ſyn Eferow/ ſyná Gálááđowego ktory byt ſynem Máchirowym/ ſyná Mánáſſeſſowego/ niemiał ſynow iedno thylko corki: kthorych the ſą imioná/ Máálá/ Noa/ Eglá/ Melchá/ y Therſa. The przyſtły przed oblicznoſć Eleázárá kápłaná/ y Jozue ſyná Nun/ y Kniążąth/ mowiąc: Roſkazał Pan przez rękę Moizeſſá áby nam bytá daną dzierżáwą/ miedzy bráćia náſſa. I dał im/ według roſkazánia Páńſkiego dzierżáwę/ miedzy bráćia oycá ich.

I pádło dziewięć powroſkow Mánáſſe/ krom ziemie Gálááđ y Básán zá Jordanem. Bo corki Mánáſſeſſowe otrzymáły dziedzictwo w poſrzodku ſynow iego. A ziemiá Gálááđ/ pádłá loſſem ſynom Mánáſſe/ kthorzy zoſtawáli.

I bytá gránicá Mánáſſe od Aſer Máchmátáth/ktora pátrzy ku Sychem: y bieży po práwey ſtronie wedle onych ktorzy mieſzkáią v ſtudnie Táfue. Abowiem w loſie Mánáſſe/ pádłá bytá ziemiá Táffue/ ktora ieſt wedle miedz Mánáſſe ſynow Effráimowych. I zbiega gránicá Padołu trzćinnego ná południe ſtrumieniá miaſt Effráimowych/ktore ſą w poſrzodku miaſt Mánáſſe: Miedzá Mánáſſe od północy ſtrumieniá/ á wyśćie iey idzie ku morzu: thák iż dzierżáwá Effraim ieſth od południá/ á od północy Mánáſſe: y oboie zámyka morze/ y ſchadzáią ſie z ſobą w pokoleniu Aſer od północy/ á w pokoleniu Iſáchár/ od wſchodu ſłońcá.

Iudicu: 1.

I było dziedzictwo Mánáſſeſſowe w Iſáchár/ w Aſer/ w Bethſán y wioſki iego: y Jebláám z wioſkámi ſwemi/ y obywátele Dor z miáſteczki ſwemi/ Takież też obywátele Endor z wioſkámi ſwemi: takież y obywátele Tenách z wioſkámi ſwemi: I obywátele Mágeddo z wioſkámi ſwemi: y trzećia część miáſtá Noffeth. Ani mogli ſynowie Mánáſſe tych miaſt zburzyć/ ále począł Chánáneus przebywáć w ziemi tey.

A gdy pothym zmogli ſynowie Iſráelſcy/ podbili ſobie Chánáneyczyki/ y vczynili ie ſobie Hołdowniki á nie wytrácili ich.

I mowili ſynowie Jozeffowi do Jozue themi ſłowy: Czemuś mi dał ku oſádzie ziemie loſu y powroſka iednego/ponieważem ták wniemałym poczćie/ á błogoſławił mi Pan? Do ktorych Jozue rzekł: Ponieważ ieſteś lud wielki/ idźże do Láſá/ y wyrąb á wypraw ſobie polá w ziemi Ferrezeuſſowey y Ráffáymowey: ponieważ ci ćiáſna oſádá ná gorze Effraim.

Odpowiedzieli mu ſynowie Jozeffowi Nie będziem mogli ná gorę wnić/ gdyż vżywáią wozow okowánych Żeláźem Chánáneyczykowie kthorzy mieſzkáią ná rowney ziemi/ w ktorey leżą Bethſán z wioſkámi ſwemi/ y Jezráhel ktory władnie połowicą padołu. I rzekł Jozue do domu Jozeffowego/ Effraimowi y Mánáſſe. Lud mnogi ieſteś/ y bárzo mocny/ nie będzież miał iedney działu/ ále poydzież ná gorę y wyrąbiſz ſobie/ y wyprawiż mieſzcże ku mieſzkániu: á będzieſz mogł dáley poſtępić/ gdy zburzyſz Chánáneuſſá/ ná kthorego powiádaż że ma wozy żeláźne/ á że ieſt bárzo mocny.

Cap. 18.

Poſyłáią meże ku oppiſániu ziemie kthora miáłá być oſtátnich ſiedmi pokolenia/ y dano dział Beniámínowemu pokolemu.

ZEßli á zebráli ſie potym wſſyſtcy ſynowie Iſráelſcy do Sylo/ y tám poſtáwili Przybytek ſwiádectwá/ á bytá im ziemiá podbána. Zoſtáło tedy było ießcze ſynow Iſráelſkich ſiedmioro pokolenie/ kthore ießcze były do thychmiaſth niewzięli oſiádłości á dzierżaw ſwoich. I rzekł do nich Jozue: Czemużeśćie ták bárzo zlenieli/ że nie idźćie ábyśćie też poſiedli ziemię/ ktorą Pan Bog oycow wáſſych dał wam? Obierzćie z káżdego pokolenia trzech mężow/ że ie poſle/ áby ßli y ſkrążyli ziemię/ y popiſáli ią według liczby káżdego mnoſtwá: á że mi przynioſą ten ſpiſek.

Rozdzielćie ſobie ziemię ná ſiedm części Judás niechay leży w gránicach ſwych od południá/ A dom Jozeffow od północy: ziemiá ktora miedzy nimi ieſt/ te ſobie ná ſiedm części opiſćie: y przydźćie thu do mnie/ że przed Pánem Bogiem wáſſym puſzcże miedzy was los: bo nie ieſt miedzy wámi dział Lewitow/ále dziedzictwo ich ieſt kápłáńſtwo Páńſkie. Ná ten czás Gad y Ruben/ y połowicá pokolenia Mánáſſe/ iuż byli wźięli poſſeſſyą á dzierżáwę ſwoię

Iosue. 13. & 14. Iosue. 12.

zá Jor-

zá Jordanem ná wschod słońcá ktorą im był dał Moiżeß sługá Páński.

I gdy iuż ruſſyli ſie mężowie áby ßli ku popiſániu źiemie / przykazał im Jozue / mowiąc: Z kraśćie źiemie / popiśćież ią / á wroć ćie ſie zás do mnie: żebym tu przed Pánem Bogiem wáſſym w Sylo / puścił mie dzy was Los. Sli tedy: á ogladawſſy ią / na ſiedm̃ częśći rozdzielili / ſpiſawſſy ná kxięgach. I przyſli zás do Jozue do obozu w Silo: on puścił los przed Pánem w Silo / y rozdzielił źiemie miedzy ſyny Iſráelſkie ná ſiedm̃ częśći.

I padł pierwſſy los ná ſyny Beniámínowe / po fámiliách ich / żeby poſiedli źiemie miedzy ſyny Judá y ſyny Jozeffowymi. I mieli gránice ku pułnocy od Jordanu: idąc wedle boku Hierycho ſtrony pułnocney / á ſtámtąd bieżąc ku żachodu na gorzyſte mieſcá / y przybiegáiąc ku puſtyniey Bethawen / y przechodząc wedle Luży ná południe to ieſt Bethel / y wſtępuie zás do Atároth áddar / ná gorę ktora ieſt ná południe Bethoron niſſe: y chyli ſie idąc koło Morzá ná południe gory ktorá pátrzy do Bethoron / przeciw wiátru południowemu: A wyśćie iey do Káryáth báál / ktore też zową Káryáthyarym miáſto ſynow Judá. Thá ieſt ſtroná przeciw morzu ná żachod.

A zás od południá z ſtrony Káryáthyarym / wychodzy gránicá ku morzu / á przypada aż do ſtudnie wod Nepthoá. I zbiega ná część gory / ktora pátrzy ku padołu ſynow Ennon: á leży ku pułnocy / ná kráiu padołu Ráffaim. I ſtępuie do Geennon / to ieſt padołu Ennon / wedle boku Jebuzea ná południe: y przybiega ku ſthudniey Rogel / máiąc ſie zás ku pułnocy / y wychodząc do Emſemes / to ieſt ſtudnie ſtoneczney: á przechodzi aż do pagorkow ktore ſą ná przeciwko wſtępowániu do Adommim: I zbiega do Hábenboem / to ieſth / kámienia Boem ſyná Ruben: y przechodzi z ſtrony pułnocy / ná rowne polá: y ſtępuie ná rownie / y przemyią ku pułnocy Bethágłá: A wychodzenie iey ku Jeżykowi morzá naſtoñiſſego / od pułnocy ná koń cu Jordaná ná południe: ktory ieſt gránica iego od wſchodu.

Tá ieſt dzierżáwá ſynow Beniámin według gránic gich wkoło / y według fámiliey gich.

A były miáſthá iego / Hierycho / Bethágłá / Padot kásis / Betharábá / Sámaráim / Bethel / Awim / Affará / Offerá / Hemoná / Offni y Gábee: miaſth dwánaśćie y wśi ich. Gábáon / Ramá / Beroth / Meſſfe / Káffará / Amoſa / Recem / Járeffel / Thárelá / Selá / Heleff / Jebuß / á tho ieſt Hieruſálem / Gábáath / y Káryát: miaſth cżternaśćie / y wśi ich. I było miaſt wſſyſtkich dwádźieśćią y ßeść. Tá ieſt dzierżáwá ſynow Beniámin / według fámiliey gich:

Cap. 19.

Náznáczono działy ßeśći pokoleniu / Symeonowemu / Zábulonowemu / Jzáchárowemu / Aſtkowemu / Neffthalimowemu / Danowemu / y Jozue.

WYſſedł też los wtory ſynow Symeonowych według rodzyn ich I było dziedzictwo ich w poſrzodku dzierżáwy ſynow Judá: Berſábee / Sábee / Moládá / Házerſuál / Bálá / Aſem / Heltholád / Bethul / Hármá / Sycelech / Bethmárchábóth / Aſerſuſá / Beth Lebáoth y Sárohen / miaſth trzynaśćie y wśi ich. Ain / Remmon / Athár / Aſán: miaſt cżterzy y wśi ich: Wſſyſtkie wioſki około tych miaſth aż do Bálaáth / Beer / Rámath ku południowey ſtronie. I było miaſth wſſyſtkich ſiedm̃náśćie. To ieſt dziedzictwo ſynow Symeonowych według rodzin ich / w dzierżáwie y powroſku ſynow Judá: bo więtſſe było / á dla tego ſynowie Symeonowi odzierżeli w poſrzodku dziedzictwá ich.

Gene: 49. 1. Para: 5. Ioſue. 15.

Trzeći los padł ná ſyny Zábulonowe przez rodziny ich: I było ich gránicá / aż do Saryd: I wſtępuie od morzá y Mádáláá / y przybiega ku Debbáſeth / aż do ſtrumieniá ktory ieſt przeciw Jekonie. I wraca ſie od Saryd ku ſłońcá wſchodu / do gránic Ceſeleth Tabor / y wychodzi do Dábereth / á bieży ku Jáffie. A ſtąd zás przechodzi ku wſchodu ſłońcá Gethefer / y Thácháſin: á wychodzi do Remmon / Amtár y Noa. A obchodzi ku pułnocy Hánáthán: I ſą wyśćia iey / padot Jepthábel / y Káteth Náálon / Semeron / Jedálá / y Bethleem: miaſt dwánaśćie y wśi ich. To ieſt dziedzictwo pokolenia ſynow Zábulon / według rodziny ich / miáſthá y wioſki ich.

Gene: 49.

Cżwarthy los wyſſedł ná ſyny Jzáchár / według rodziny ich. I było oſiádłość ich Jezrábel / Kázáloth / Sunem / Háffáraim / Seon / Anáároth / Rábbot / Ceſyon / Abez / Rámeth / Engánim / Ennádá / y Bethfeſes. I przychodzi gránicá iego aż do Thabor / y Seheſymá y Bethſemes: I będzie koniec iey Jordan: miaſt ſſeſnaśćie y wśi ich. Thá ieſth dzierżáwá ſynow Jzáchár po rodzinách ſwych / miáſthá y wioſki ich.

Padł los piąthy pokoleniu ſynow Aſer / według rodzin ich: I było gránicá ich / Alchat / Kali / Beten / Aráff / Elmelech / Amáád / y Meſsál: I przychodzi aż do kármelu morſkie / y do Syor / y do Lábánáth.

I wraca sie ku wschodu do Bethdágon: y przechodzi aż do Zábulon y Padotu Jeptáhel przeciw putnocy do Bethemeth/ y Nechiel. I wychodzi po lewey stronie Kábul/ Achrán/ Roob/ Amon y Cháná/ aż do Sydonu wielkie: I zás sie wraca do Hormá/ aż do miásta bárzo obronnego Tyru/ y aż do Hozá: I bedzie koniec iey v morzá z pomiáru Akzybá/ y Ammá/ y Afeg/ y Roob: miasth dwádzieśćiá y dwie/ y wśi ich. Tá iest dzierżáwá synow Aser według rodzin swych/ miástá y wioski ich.

Synow Neptálim ßosty los padł po fámiliách ich. I záietá sie gránicá od Heleph/ y Helon/ do Sáánánim y Adámi ktore iest Nekeb/ y Jebnáhel aż do Lekim: á wyścia ich aż do Jordanu/ I obraca sie zás gránicá ku zachodowi do Azánoth/ Thabor/ á ztąd wybiega do Vkuká/ y przechodzi do Zábulon ná południe/ y do Aser ku zachodowi/ y do Judá ku Jordanu ku wschodu stońcá. Miástá naobronnieysse/ Assedym/ Ser/ Emáth/ Rekkáth/ Cenereth/ Edemá/ Arámá/ Asor/ Cedes/ Edrái Enházor/ Jeron/ Mágdálel/ Horem/ Bethánáth y Bethsámes: miast dziewietnaśćie y wśi ich. Tá iest posessya synow Neptalim/ według rodzin ich/ miástá y wioski ich.

Pokoleniu synow Dan po fámiliách ich wyssedł los siodmy: I bytá gránicá dzierżáwy ich Sárá/ Eśtaol/ Hirsemes/ to iest/ miásto stonecżne/ Selebin/ Aialon/ Jethelá/ Kelon/ Temná/ Achron/ Elthece/ Gebbeton/ Bálaád/ Jud/ Bane/ Bárách/ y Getremmon: y Meiáárkon/ y Areskon/ z gránicá ktora pátrzy do Joppen/ y tym końcem sie zámyka. Wybrali sie też synowie Dan y walczyli przeciwko Lesem/ y dobyli go: y wysiekli ie mieczem/ a sámi osiedli y mieśkali w nim/ wezwawssy imie iego Lesemdan/ z imienia Dan oycá swe. Tá iest dzierżáwá pokolenia synow Dan/ po rodzinach ich/ miástá y wioski ich.

A gdy iuż wykonał dzielić losem ziemie wssystkim według pokolenia ich/ dáli synowie Izráelscy dzierżáwe Jozue synowi Nun miedzy soba/ według roskázánia Páńskiego/ (dáli mu) miásto ktore chćiał miec Thámnáthsáráá ná gorze Effráim/ I zbudował miástho/ támże wnim przemieśkawał.

Te sa dzierżáwy kthore losem rozdzielili Eleázár kapłan/ y Jozue syn Nun/ y kriażetá fámiliey/ y pokolenia synow Izráelskich/ w Sylo/ przed Pánem v drzwi Przybytku świádectwá/ y podzielili ziemie

Cap. 20.

Miástá ku vćieczce Mężoboycom z strásznku/ odzilátá/ y czás mieśkánia wnich/ ábo wroccnia sie do swego/ opisnie.

I Mowił Pan do Josue timi slowy: Mow do synow Izráelskich á rzecż im: Odtaczćie miásthá zbiegow/ o ktorychem mowił do was przez Moizessá/ áby do nich vćiekał/ ktobykolwiek człowieká zábić nie schuci: żeby mogł vść gniewu krewnego/ ktory by sie mścić chćiał krwie/ A gdyby do iednego z thych miast vćiekł/ sthánie przed Brana mieysca/ y bedzie mowił do sthárszych miástá onego/ tákowe rzeczy ktoreby go okázały być niewinnym: Tedy gi dopiro przyimą/ y dádzą mu miesce ná mieśkánie.

A gdyby go mścićiel krwie gonił/ nie wydádzą mu go w ręce iego/ bo niechcący zábił bliźniego iego/ á też niemoże być nań dowiedziono/ żeby przed dwiemá ábo przed trzemá dni był mu nieprzyiacielem. I bedzie mieśkał w onym mieśćie/ ażby stánął przed Sadem/ spráwuiąc sie tego co vczynił/ á żeby vmárł káplan wielki ktory bedzie ná ten czás: Toż dopiro sie wroći on Mężoboycá y wnidzie do miásthá y do domu swego/ z ktorego był vćiekł.

Exodi. 21. Nume: 35. Deute: 19.

Wysádzili thedy Cedes w Gálilei/ gory Neptalim: I Sychem ná gorze Effráim: I Káryáthárbe to iest Hebron/ ná gorze Judá: A z one strone Jordanu ná wschod stońcá od Jerycho/ odtaczyli Bozor: ktore leży w pussczy rowney z pokolenia Ruben: I Rámoth w Gálaád z pokolenia Gad: I Gáulon w Bazán z pokolenia Mánásse.

Te miástá wysádzone sa wssystkim synom Izráelskim/ y cudzoźiemcom kthorzy mieśkali miedzy niemi: áby vćiekał do nich ktoby dusse niechcąc zábił/ á nie vmárł w rękv bliźniego/ kthory by sie chćiał mścić krwie wylánej/ ażby stánął przed ludem/ y spráwił sie á dał przyczyny vczynku swe.

Cap. 21.

Gewttem Miástá názmácjone z ich przedmieśćiami: A gdy sie iuż obiecnicá Páńska wypełniłá/ stał sie pokoy y odpoczynek synom Izráelskim.

I Przystąpili potym Kriażetá fámiliey Lewi do kápłaná Eleázárá/ y do Jozue syná Nun/ y do kriażąt rodow ze wssystkich pokolenia synow Izráelskich: y mowili do nich w Sylo w ziemi Chánaneyskiey/ temi slowy: Przykazał Pan przez Moizessá/ áby nam thez były dane miástá ná mieśkánie/

Iudic: 18.

Iosue. 24.

Nume: 34.

Nume: 35.

ánie/y przedmieścia ich ku chowániu dobytká. I dáli synowie Jsráelscy z dzierżaw swoich według roskazánia Páńskiego/miástá y przedmieścia ich.

Numer: 5. & 4. Wyssedł tedy los ná fámilia Kááth synow Aarona káplaná/z pokolenia Judá/y Symeon/y Beniámin/miast trzynaścię: I ostátnim synom Kááth/ to iesth Lewitom ktorzy zbywáli/z pokolenia Effráim/ Dan/y połowice pokolenia Mánásse/ miast dziesięć.

Záś synom Gerson wyssedł los/áby wzięli z pokolenia Jzáchár/y Aser/y Nepthalim/y połowice pokolenia Mánásse/w Bazán miast trzynaścię.

A synom Merary/według rodzin ich/ z pokoleń Ruben/y Gad/y Zábulon/ miast dwánaścię.

Dáli thedy synowie Jsráelscy Lewitom miástá y przedmieścia ich/ iáko przykazał Pan przez Moizessá/ káżdemu losem odzieliwssy.

Z pokolenia synow Judá/ y Symeonowych/ dáli Jozue miástá kthore ták zowa. Synom Aaron według fámiliey Kááth Lewitskiego rodu (ábowiem pierwssy los im wyssedł) Káryáthárbe/ oycá Enách/ ktore zowa Hebron ná gorze Judá/y przedmieścia iego wkoło: Ale role y wśi iego/ dał był Kálebowi synowi Jefonowemu w dzierżawę. Dáli thedy synom Aaroná káplaná Hebron miástho ucieczki/ y przedmieścia iego: y Lobne z przedmieściámi iego: Jether/ Estemo/ Holon/ Dábir/ Ain/ Jethá/ y Betsámes/ z przedmieściámi swemi: miásth dziewięć ze dwu pokolenia/ iáko powiedziano.

Ioſue. 14. 1. Para. 7.

A z pokolenia synow Beniámin/ Gábáon/ Gábáe/ Anáthot/ y Almon z przedmieściámi swemi: czterzy miástá. Wssystkich w obec miast synow Aaroná káplaná trzynaścię z przedmieściámi swemi.

1. Para: 7. A inym po fámiliách synow Kááth Lewitskiego rodu/ thá dzierżáwá iesth daná. Z pokolenia Effráim miástá ucieczki/ Sychem z przedmieściámi swoiemi ná gorze Effráim: y Gázer/ y Cebzáim y Bethoron z przedmieściámi swemi/ miástá czterzy. Z pokolenia też Dan: Elthece/ Gábáton/ Aiálon/y Jetremmon z przedmieściámi swemi/ miástá czterzy. A z połowice pokolenia Manasse/ Tánách y Jethremmon z przedmieściámi swemi/ miástá dwie. Wssystkich miásth dziesięć/ y przedmieściámi ich/ dane są synom Kááth niższego stanu.

Synom też Giersonowym Lewitskiego rodu dáli z połowice pokolenia Mánásse miástá ucieczki/ Gáulon w Bazán/ y Bosrám z przedmieściámi swemi miástá dwie. A z pokolenia Jzachár: Cesyon/ Daberet/ Jármoth/ y Engánim/ z przedmieściámi swemi miásthá czterzy. A z pokolenia Aser: Másál/ Abdon/ Helkáth/ y Rohob z przedmieściámi swemi/ miásthá czterzy. Z pokolenia też Nepthálim miástá ucieczki: Cedes w Gálilei/y Hámothdor/y Kárthán z przedmieściámi swemi/ miásthá trzy. Wssystkich miásth fámiliey Gerson/ trzynaścię z przedmieściámi swemi.

A Lewitom synom Merárowym/ niższego stanu według fámiliey ich/ dano z pokolenia Zábulon: Jeknám/ Kárthá/ Dámná/y Náálol miástá czterzy z przedmieściámi swemi. Z pokolenia Gad miásthá ucieczki: Rámoth w Gálaád/y Mánáim/ y Hesebon/ y Jázer/ miástá czterzy z przedmieściámi ich. Z pokolenia Ruben zá Jordánem przeciwko Hierycho miástá ucieczki/ Bosor ná puszczy/ Misor/ Jáser/ Jethson/ y Meffáath/ miásthá czterzy z przedmieściámi swemi. Wssystkich miast synow Merary po fámiliách y rodzinie ich dwanaścię.

A ták wssystkich miásth Lewitskich miedzy dzierżáwámi synow Jsráelskich było czterdzieści y osm z przedmieściámi swemi/wssystkie według fámiliey rozdáne.

Dał tedy Pan Bog/ Jsráelowi wssystkę ziemię/ kthorą był przysiągł dáć oycom ich: y osiedli ią/ y mieszkáli w niey. Dał też y pokoy od wssystkich Narodow okolicznych/ ták że żaden nieprzyiaciel niesmiał sie im zástáwić: ále wssyscy w ich moc á pánowánie przyssli. Nieztomił áni odmienił y iednego słowá/ co im był Pan dáć záslubił á obiecał/ ále wssystko skutkiem wypełnił.

Gen:: 17.

Cap. 22.

Pułtrzeciu pokoleniu Jozue każe sie wrocić iuż do imienia swego zá Jordan/ ony thedy y zynili miedzy sob: ołtarz wielki/ przez ktory mieli od inych pokolenia poselstwo/ Ale tego słussną obmowę dáli.

TEgoż czásu przyzwał Jozue pokolenia Ruben/ Gad/ y połowice Mánásses sowego/y rzekł do nich: Vczyniliście wssystko co wam roskazał Moizeß służebnik Páński: mniescie też we wssystkich rzeczách byli posłussni/ y nieopuściliście bráciey wásszey przez długi czás/ áż do niniejsse dniá przestrzegáiąc przykázánia Páná Bogá wásszego. Ponieważże tedy dał Pan Bog wáß bráciey wásszey odpoczynek y pokoy/iáko obiecał: iuż sie wroćcie/á idźcie do przybythkow wásszych/ y do ziemie dzierżawy wásszey/ktorą wam dał Moizeß służebnik

Nume: 32. Deute: 3. Ioſue. 12.

Páński z one strone Jordanu/ iedno thym sposobem ábyście pilnie przystrzegáli/y skutkiem pełnili roskazánia y Zakonu ktory wam roskazał Moiżeß służebnik Páński: Deute. 10. Żebyście miłowáli Páná Bogá wássego/ y chodzili wssystkiemi drogámi iego/ á żebyście záchowywáli roskazánia iego / y trwáli przynim á dzierżeli sie go/ y służyli mu z zupełnego sercá wássego/ y ze wssystkiey dusse wassey. Pożegnał ie tedy Jozue y puścił. Oni thedy wrocili sie do przybytkow swoich.

A połowicy pokolenia Mánásse/dał był Moiżeß dzierżáwe w Básán: á przez thoż drugiey połowicy dał Jozue los miedzy druga brácia swoia zá Jordanem od zachodu słońcá.

A gdy ie opuścżał do domow swych/ y gdy im błogosławił/rzekł do nich: Z wielka máietnościa y bogácthwy przywrácżaicie sie do domow wássych/ że Srebrem/ Złotem/Miedzia/y z Żeláżem/y z wiela Szat podzilcież sie z brácia wássa tymi plony nie przyiacielskimi. Deute:20. Nume: 31. Iosue. 8. 2.Reg:30.

Odeszli tedy synowie Ruben/y synowie Gad/ y puł pokolenia Mánásse/od synow Jsráelskich z Silo/ktore iest w Chánaán/ áby weszli do ziemie Gáláád dzierżáwy swoiey/ktora otrzymáli byli/ według roskazánia Páńskiego przez Moiżessá.

A gdy przyßli do kopcow Jordáńskich w ziemi Chánáneyskiey/ zbudowáli przy Jordanie ołtarz okrutnie wielki. Co gdy vsłysseli synowie Jsráelscy/á doniosło sie ich to przez pewne posły/ że synowie Ruben/y Gad/y połowicá pokolenia Mánásse zbudowáli ołtarz w ziemi Chánáneyskiey/ ná kopczach Jordańskich/ przeciwko synom Jsráelskim: żeßli sie wssystcy do Sylo/ żeby ciągneli á walczyli przeciwko nim.

A w tym czásie postáli do nich do ziemie Gáláád/ Finees synà Eleázárá kápłaná/y dziesięć kniażąt sniem po iednemu z káżdego pokolenia. Ktorzy przyßli do synow Ruben y Gad y połowice pokolenia Manásse do ziemie Gáláád/ y rzekli do nich: Thonam poruczył á do was wskázuie wssystek lud Páński: Cożtho iest zá przestępstwo? Iudicu:20. Czemużeście opuścili Páná Bogá Jsráelskiego/buduiąc bałwochwálski ołtarz/á odstępuiąc od służby iego? Nálożmácie ná tym żeście z grzessyli w Beelffegor/á tego grzechu piathno nosicie ná sobie do dzisiá dniá/á bárzo wiele ludzi przetho zginęło? Nume: 25. Wyście dzis opuścili á odstąpili Páná/ á iutro ná wssystek lud Jsráelski rozleie sie gniew iego. Jeślize sie wam ták żda/ żebyście ziemie dzierżáwy wássey nieczyste mieli / przenieście sie do ziemie w ktorey iest Przybytek Páński/ mießkaycież miedzy nami: tylko iedno dla tego/ abyście sie od Páná / y od nássego thowárzystwá nie odstrzyláli z budowawssy ołtarz iny krom ołtarzá Páná Bogá nássego. A zás Achán syn Zare nie przestąpił roskázánia Páńskiego / á wneth ná wssystek lud Jsráelski gniew iego przyssedł? A on był ieden człowiek: y boday był we złości swey zginął? Iosue. 7.

Odpowiedzieli synowie Ruben/y Gad y pół pokolenia Mánásse/kniążętom postánym w possełstwie od ludu Jsráelskiego. Namocnieyssy Bog Pan/ Namocnieyssy Bog Pan/ten wie/y lud Jsráelski tegoż doydzie: Jeślißmy my ten Ołtarz zbudowáli tym vmystem ábyßmy wystąpili (przeciw Pánu) nie tylko nas niech niestrzeże/ále theraz że niechay skarze: A ieślißmy ta myßla go vczynili/ ábyßmy offiáry zupełne/ Chlebowe/ y Spokoyne/ nań kładli/ on niechay tego (ná nas) szuka/ y Sądzi: á ieślißmy nie ta chućia y rozmowa á postánowieniem vczynili/ żeßmy thák sobie mowili/ Jutro rzekà synowie wássy synom nássym/ Synowie Ruben/y synowie Gad/ Cożwam z Pánem Bogiem Jsráelskim: Położył ci Pan gránice miedzy wámi y námi/ rzekę Jordan: á przeto niemácie czástki w Pánie. A zá ta przyczyna á powodem/ wássy synowie odwrocilíby syny násse od boiáźni Bożey. Zdáto sie nam tedy to lepiey/ y rzekłichmy: Zbuduymy sobie Ołtarz/ nie dla offiárowánia offiar Zupełnych ábo Spokoynych / ále ná znák á ná swiádecthwo miedzy námi y miedzy wámi/ potomki nássymi y potomki wássymi/ ábyßmy służyli Pánu/á żebyßmy też mieli do te° práwo/offiárowáć y zupełne/ y witeczne á chlebowe/ y spokoyne offiáry: áby niemogli ktorym sposobem rzecż pothym synowie wássy synom nássym/ Niemácie czástki w Pánie. Co ieśli by ie tym dotykáć chćieli/ odpowiedza im: oto Ołtarz Páński/ ktory vczynili oycowie nássy/ nie ná zupełne/ áni ná chlebowe offiáry/ ále ná swiádectwo/ násse y wásse. Boże vchoway nas ták złego vczynku/ bychmy mieli odstąpić od Páná Bogá á stop iego opuścić/ zbudowawssy ołtarz ná offiáry zupełne/ chlebowe/ y wsseláke ine/ procż ołtharzá Páná Bogá nássego/ ktory stoi zbudowány przed Przybythkiem iego. Gene: 31. Deute:30. Iosue. 24.

Tho vsłyssáwssy Finees kápłan/ y kniążętá possełstwá Jsráelskiego kthorzy byli sním/ vkrotneli á vspokoili sie/ á te słowá synow Ruben/y Gad/y pół pokolenia Mánásse/ bárzo rádzi słysseli. I rzekł Finees kápłan/ syn Eleázárá kápłaná do nich: Teraz iuż znamy że snámi iest Pan Bog/ poniewáżeście prożni thego przestępstwá/ y wyswobodzili á wybáwiliście syny Jsrá-

elskie z reki Páńskiey.

I wrocił się Fineés z kśiężety/ od synow Ruben y Gad/ z ziemie Gáláád/ ná grani ce Chánáneyskie do synow Jsráelskich/ y przełożył przed nimi te rzecz. I podobáłá sie tá rzecz wssystkim kthorzy ią słysseli. I chwalili stąd Bogá synowie Jsráelscy/ y iuż wiecey nie rokowáli áby mieli ciągnąć przeciwko im/ y walczyć/ á wygłádzić ziemie osiądłość ich. I názwáli synowie Ruben/ y synowie Gad/ on otarz ktory zbudowáli/ Swiádectwo násse/ że Pan sam iest Bog.

Cap. 23.

Jozue stárzawssy sie vpomina lud Jsráelski/ á broni im towárzystwá mieć z pogány/ y że wssystkiemi Narody.

Gdy iuż przemineło niemáło czásu/ á dał był Pan pokoy ludu Jsráelskiemu/ poddawssy mu wssystkie okoliczne Narody/ á Jozue iuż był wielkiego wieku á bárzo stháry/ Przyzwał do siebie Jozue wssystkiego ludu Jsráelskiego/ y Stharssych y Kriażath/ y Hethmánow/ y Mistrzow/ y mowił thák do nich: Jam sie iuż stháržał/ á bárzom w láthá zássedł: á wy widźicie wssystkie rzeczy kthore vczynił Pan Bog wáß wssystkim okolicznym Narodom/ iáko miástho was sam walczył: A theraz że wam iuż losem rozdzielił wssystkę ziemie/ od Jordanu ku wschodu słońcá/ aż do Morzá wielkiego/ y wiele iesscze zostháwa narodow: Pan Bog wáß wythráći ie/ y wygłádzi z oblicza wássego/ y odzierżyćie ziemie iáko wam obiecał.

Tylko posilayćie sie/ á o tym pieczą miećie ábyśćie przystrzegáli thych wssystkich rzeczi ktore sa nápisáne w kśiegách zakonu Moizessowego: á nie náchylayćie sie od nich áni ná práwą áni ná lewą stronę: By lepał wssedssy do pogánow/ kthorzy miedzy wámi máią być/ nie przysiegáliśćie w imie Bogow ich/ á nie służyli im/ á chwały im niedawáli: Ale żebyśćie sie trzymáli Páná Bogá wássego/ cośćie czynili aż po dzis dzień. Tedy ná ten czás odeymie Pan Bog z oblicznośći wássey/ narody wielkie y bárzo mocne/ y żaden sie wam niebędzie mogł oprzeć. Jeden z was będzie vganiał tysiąc mężow nieprzyiácielskich: przetho że Pan Bog wáß sam zá wámi będzie walczył/ iáko obiecał. Tego iedno co napilniey przystrzegayćie/ ábyśćie miłowáli Páná Bogá wássego.

Ale będźiećieli chćieć przystáwáć á trzymáć sie błędow/ tego pogáństwá ktore miedzy wámi mieszka/ á sinmi sie mieszáć máć żeństwy/ y przyiáćielstwá iednoczyć: iuż teraz wiedźćie/ yż Pan Bog wáß nie wygłádzi ich przed obliczem wássym/ ále wam będą miásto iámy y miásto sidłá/ y ku wrázu boku wássego/ y miásto kotow w oczu wássych/ áleßby was z diał y wytráćił z ziemie tey nalepssey/ ktorą wam dał.

Oto ia dźiś idę w droge wsthornastkiey ziemie/ á vznáćie to wssystko mysłą/ yż ze wssystkich tych stow kthore wam był Pan obiecał vczynić/ y iedno namnieysse nie minęło dáremnie. Przethoż iákoć wypełnił skutkiem co był obiecał/ á wssystko sie nam szczęśliwie stáło: táki przywiedźie ná was wssystko złe ktorekolwiek grożił/ ażby was zdiał á wygłádźił z ziemie tey nalepssey/ ktorą wam dał: przeto żeśćie przestąpili vmowę Páná Bogá wássego/ ktorą swámi postánowił/ á żeśćie służyli Bogom obcym/ y theże im chwałę dawáli: Rychło á spospiechem powstánie przeciwko wam zápálczywość Páńska/ y będźiećie zdieći z they ziemie co nalepssey/ kthorą wam dał.

Wára

Cap. 24.

Przypomina krotko Jozue dobrodźieystwá Boże ludu Jsráelskiemu/ Lud slubuie Bogu służyć: Smierć Jozue/ pogrzeb kości Jozeffowych/ smierć Eleazárá káplana.

Zwał pothym Jozue wssystkie pokolenia Jsráelskie do Sychem/ y przyzwał Stharssych/ y Kriażath/ y Sędzi y Mistrzow: y stáneli przed oblicznośćią Páńską/ tedy mowił thák do ludu: Tho mowi Pan Bog Jsráelski/ z one sthrone rzeki Jordanu mieszkáli oycowie wássy pierwey/ Thare oćiec Abráhámow y Nachor: y służyli Bogom cudzym. Wźiąłem potym oycá wássego Abráhámá z gránic Mezopotámiey/ y przywiodłem go do ziemie Chánáneyskiey/ y rozmnożyłem násienie iego/ á dałem mu Jzáákę: á themu zás dałem Jakobá y Ezau. Z thych dwu/ Ezau dałem gorę Seir w dźierżáwę: Jakob lepał y synowie iego/ sthąpili do Egypthu.

I posłałem Moizessá z Aaronem/ y karałem Egypt wielą známion y cud. A wywiodłem was y oyce wásse z Egypthu/ y przyßliśćie do Morzá: gonili pothym Egyptczykowie oyce wásse z wozmi y z iezdnemi/ aż do Morzá czerwonego. Ale wołáli do Páná synowie Jsráelscy: thedy on

włożył

Iudicu: 1.

Deute: 4. & 6.

Deute: 10.

Deute: 32. Leuiti: 26. Esaie. 30.

Deute: 7. & 11.

3. Reg: 2.

Deute: 28.

Gene: 11.

Gene: 12.

Gene: 21.
Gene: 25.
Gene: 32.
Gene: 46.

Exo: 7. 8. 9. 10. & 11.
Exodi. 14.

włożył ciemności miedzy was y miedzy Egyptczyki: y przywiodł ná nie Morze y záwárło ie. Pátrzáliście oczymá swemi ná te wssystkie rzeczy ktorem czynił w Egyptcie/ y przebywáliście ná pusczey przez dłu-
Nume: 21. gi czás: y w wiodłem was do ziemie Amorreuszá/ ktory mießkał sthe strone Jordanu. A gdy walczyli przeciwko wam/ dałem ie w rece wásse/ y osiedliście ziemie ich/ á sámeście wybili.

Nume: 22. Deute: 23. Powstał pothym Bálák syn Sefforow Krol Moábski/ y walczył przeciwko ludu Izráelskiemu. Posłał tedy y przyzwał Bálaamá syná Beorowego/ żeby wam złorzeczył: á iam go niechciał wysłuchać/ y owssem przeko błogosławiłem wam przezeń/ y wybáwiłem was z ręki iego.

Iosue. 3. Przeßliście potym Jordan/ y przyßliście do Hierycho. Walczyli thez przeciwko wam mężowie miástá te/ Amorreyczyk/ y Ferezeyczyk/ y Chánáneyczyk/ y Etheyczyk y Gergezeyczyk/ y Eweyczyk/ y Jebuzeyczyk: dałem y te w rece wásse. I posłałem
Exodi. 33. przed wámi Sierssenie/ y wyrzuciłem ie z
Deute: 7. mieść ich/ dwá krole Amoreyskie/ nie w mieczu áni w łuku twoim. I dałem wam
Deute: 6. ziemie w ktoryeście nierobili/ y miásthá kthorychście nie budowáli/ żebyście mießkáli w nich á mieli: Winnice też y sády Oliwne ktorychście nie sádzyli.

1. Reg: 7. Tobie. 14. A przeto teraz boycie sie Páná Bogá/ á służcie mu doskonałym sercem/ tudzież y ná uprzyiemnieyssym: á wyrzuczcie bogi ktorym służyli oycowie wássy w Mezopotámiey y w Egyptcie/ á służcie Pánu. Jesli że sie wam zda być źle/ ábyście Pánu służyli/ dáie wam ná wolá: obierzcie sobie dzisia co sie wam podoba/ komubyście rácżey mieli służyć: Bogomli ktorym służyli oycowie wássy w Mezopothámiey/ czyli Bogom Amorreyskim w ktorych ziemi przebywácie: á ia z domem swym będziemy Pánu służyć.

Odpowiedział lud y rzekł: Niechay thó od nas oddalono będzie byzmy mieli Páná odsthapić á opuścić/ á mieli służyć bogom innym: Pan Bog náß sam wywiodł nas y oyce nássе z ziemie Egyptskiey/ z domu niewoli: y vczynił cozmy widzieli bárzo wielkie známioná/ y strzegł nas ná wssystkich drogách/ po ktorycheszmy chodzili/ y miedzy wssystkiemi narody przez ktorezmy szli. I wyrzucił wssystkie pogány/ y Amorreyczyká obywátelá tey ziemie do ktoreyieszmy weßli. Będziem tedy Pánu Bogu służyć/ bo sam iest Bogiem nássym.

I rzekł Jozue do ludu: Nie będziecie mogli służyć Pánu: Abowiem Pan Bog swiety/ y mocny zawisnik iesth: á nie przepuści niecnotam y grzechom wássym. Jelubyście odstapili Pana/ á służyli bogom cudzym/ obroci sie y vtrapi was/ y wywroci/ ponieważ że wam vczynił dobrze. Od powiedział lud do Jozue: Nikaki ták nie będzie iáko mowisz/ ále Pánu służyć będziemy. I rzekł Jozue do ludu: My sámi iesteście świádkámi/ żeście sámi sobie obráli Páná ábyście mu służyli. Odpowiedzieli mu: iesthezmy świádkámi. Thedy rzekł: Teraz tedy odeymcie Bogi cudze z posrzodku was/ á zkłońcie serca wásse ku Pánu Bogu Izráelskiemu. Rzekł lud do Jozue: Pánu Bogu nássemu będziemy służyć/ á przykazániu iego będziemy posłuszni.

Iosue. 23. Teras

4. Reg. 23. Vczynił tedy Jozue tego dniá przymierze/ y przełożył im przykazánia y Sądy támże w Sychem. Nápisał też wssystkie te słowá w kśięgách zakonu Páńskiego: A wziął bárzo wielki kámień/ y położył gi pod debem kthory był w Swiątnicy Páńskiey/ y rzekł do wssystkiego ludu: Otho then kámień/ będzie wam ná świádectwo/ żeście słuchali wssystkich słow Páńskich kthore wam mowił: byście lepak potym tego nie przeli/ á nie kłámali Pánu Bogu wássemu. I rospuścił lud/ każdego do dzierżáwy swoiey.

1. Reg: 7. Gene: 13. Iosue. 22. Kamien n świadectn

Iudicu Vmar Iosue Iozu Ilo

Iosue 19. A potym vmárł Jozue syn Nun/ sługá Páński/ we stu y dziesiáci láth: I pogrzebli go/ ná gránicách dzierżáwy ie/ w Támnáthsare/ kthore leży ná gorze Effráim/ ná putnocy od gory Gáás. I służył Izráel Pánu przez wssystkie dni Jozue/ y Sthárssych/ ktorzy bárzo długo żyli po Jozue/ y ktorzy ználi wssystkie spráwy Páńskie/ ktore czynił ludu Izráelskiemu.

2. Par: 34. Kośći też Jozeffowe/ ktore byli wzięli synowie Izráelscy z Egyptu/ pogrzebli w Sychem/ ná części polá onego kthore był kupił Jakob od synow Hemor oycá Sychem/ zá sthó (iágniath á) nowiutkich owieczek/ thó było dzierżáwa synow Jozeffowych. Eleazár też syn Aaronow/ vmárł: y pochowáli w Gábáath Finees synowie iego/ ktore iemu dano było ná gorze Effráim.

Gene: 50. Exodi. 13. Actum. 7. Gene: 33. Ke

Dokończenie kśiąg Jozue.

Poczynaią sie kriegi Judicum: ktore Zydowie zową Sophetym/ po naſſemu możemy zwać Kriegi Sedziow.

Argumentum na Kriegi Judicum.

OPiſano wtrych kriegách/ iáko lud Boży ſpráwowáli á rządzili Sędzio wie rozmáici/ tudzież zwyćieſtwá ich/ kthore odnaſſáli z pogánow broniąc ludu Iſráelſkiego. Zamyka kápitul ieden a dwádźieśćia.

Cap. 1.

Iáko Judás z Symeonem brátem walczyli przećiwko nieprzyiaćielom/ á iáko porażáli ie y dobywáli miaſt ich: Othoniel pozął dźiewkę Kalebowę Axę/ Chánáneyczyky Bożo piśća.

PO ſmierći Jozue/ do tożyli á rádźili ſie ſynowie Iſráelſcy Páná/ temi ſłowy: Ktho poydźie przed námi przećiwko Chánáneuſſowi/ á kto Hetmánem będźie ná wormie? Thedy odpowiedźiał Pan: Judás poydźie: othom podał źiemię w rękę iego. Irzekł Judás Symeonowi brátu ſwemu: Wſtąp ſemna w los moy/ á walcz náprzećiwko Chánáneuſſowi/ chcęſli bych ia też potym ſiędź ſtoba w loſie twym. I ſiędł ſnim Symeon.

Wybrał ſie tedy Judás/ y dał Pan Chánáneyczyká y Ferezeyczyká w ręce ich: y porázili w Bezek dźieſięć tyſięcy mężow. I nálezli Adonibeſek w Beſech/ y walczyli ná przećiwko niemu/ á porázili Chánáneyczyká y Ferezeyczyká. Ale Adonibeſech vćiekł: ktorego ścigáiąc poimáli/ y obćieli mu ręce y nogi v końcow. Tedy rzekł Adonibeſek: Siedmdźieſiąth krolow máiące obćięte ręce y nogi/ zbieráli pod ſtołem moim odrobiny pokármow: iákom ia vczynił/ ták mi Bog oddał. I przywieźli go do Jeruzálem/ támże vmárł.

Oblegſſy potym ſynowie Judá y dobywáiąc Jeruzálem/ dobyli go/ y wyśćináli mieczem (ludzie) á wſſyſtko miáſto wypalili. Potym záś ćiągnąc/ walczyli przećiwko Chánáneyczykowi/ kthory mieſkał ná górách/ y ná polách ku południu. Ciągnąc tedy Judás przećiwko Chánáneyczykowi ktory mieſkał w Hebron (kthorego ſtárádawną zwano Cháryátárbe) pobił Seſái/ Ahimám/ y Tholmái: A idąc ſtąd/ ſiędł do obywátelow miáſtá Dábir/ ktorego imię z ſtárádawną było Káryáthſeffer/ to ieſt/ miáſto Náuk. Irzekł Káleb: Ktoby dobył Káryáthſeffer/ á ſpuſthoſſył ie: dam mu Axę corkę ſwą zá żonę. A gdy go dobył Othoniel ſyn Cenez/ brát Kálebow mnieyſſy/ dał mu Axę corkę ſwą zá żonę. Já dąc ſiła w drodze Othoniel/ námowił ią aby proſiła oyćá ſwego o Rolą. Oná gdy ſie dźąc ná oſłe wzdychałá/ zpythał iey Káleb: Coć thoż? Oná odpowiedźiałá: Day mi przeżegnánie: Dałeś mi źiemię ſuchą: day mi też y wilgotną. Dał iey thedy Káleb wilgoćinę wierzchnią y niżſſą: A ſynowie Cyneuſſowi/ przyiaćiołny Moiżeſſowi/ wyſzli z miáſtá ktore zwano Pálmowe/ pospołu z ſyny Judá/ ná puſſczą loſu iego/ ktora ieſt ná południe od Arád/ y mieſkáli ſnim.

Szedł potym Judás z Symeonem brátem ſwoim/ y obá pospołu porázili Chánáneuſſá ktory mieſkał w Seffát/ y zábili go. Názwano tedy ono miáſto imieniem Horná/ to ieſt/ Przeklectwo. Dobył thež Judás Gazy ze wſſyſtkim co w grániącach iego było/ y Aſzkáloną/ y Akárońą z grániącámi ich. I był Pan z Judą/ y opánował gory: ále nie mogł wygłádźić tych kthorzy mieſkáli wpadole/ yż mieli wielki doſtátek wozow z koſsámi. I dáli Kálebowi Hebron/ iáko był obiecał Moiżeſz/ kthory wygłádźił ſniego trzy ſyny Enáchowe. Jebuzeuſſá lepak ktory mieſkał w Jeruzálem/ nie wytrácili ſynowie Beniámin: I mieſkał Jebuzeyczyk z ſyny Beniáminowemi w Jeruzálem/ aż do dniá dźiſieyſſego.

Dom też á fámilia Jozeffowá wezbráłá ſie do Bethel/ y był Pan ſniemi. Abowiem gdy oblegli miáſto/ kthore pierwey zwano Luzá/ vźrzeli cłowieká wychodźącego z miáſtá/ y rzekli do niego: Vkáż nam kthoredy wnidź mamy do miáſtá/ á vczyniemy nád tobą miłoſierdźie. On gdy im vkázał/ (wſſedſſy) pobili wſſyſthkie ludźie w mieśćie mieczem: á one° cłowieká/ y wſſyſtek rod iego/ puśćili wolnie. Ktory ták ſwobodnie puſſczony ſiędł do źiemie Ethym/ y zbudował tham miáſto/ á

Ioſue. 15
1 Para: 12
1. Reg: 17

Ioſue. 23.

Proue: 18.

Deute: 34.
Nume: 10.
1. Reg: 15.

Leuiti: 24.
Iudic: 15.

Nume: 21.
Ioſue. 15.

Ioſue. 14.

Ioſue. 15.

Deute: 20.

Ioſue. 16.

Ioſue. 15.

Ioſue. 2.

názwał

nazwat ie Luzá: ktore thak zowa aż po dziś dzień.

Numer: 33. Iosue. 17. Mánásses też nie wygtádził Bethsán/ y Tánách z ich wioskámi: takież y obywátelow Dor/ y Jebláám/ y Mágeddo z wioskámi ich: y iał mieszkáć Chánáneusz śmiemi. A gdy sie potym zmocnił lud Jsráelski/ podbił go sobie ná dań/ á przedsie ich wygtádzić niechćiał.

Iosue. 16. Effráim thež nie wybił Chánáneussá/ ktory przemieszkawał w Gázer: ále śnim mieszkał.

Zábulon takież nie wytráćił obywátelow w Cetron y w Náálon: Ale thež mieszkał Chánáneusz miedzy nimi á dáwał mu dań.

Aser thež nie wygtádził obywátelow w Acho / Sydonie/ Aháláb/ Acházyb/ Helbá/ Affech/ y w Rohob. Ale mieszkał Aser w posrzodku Chánáneussá/ obywátelá oney ziemie/ á niezabił go.

Neptálim też nie wygtádził onych ktorzy mieszkali w Betsemes/ y Bethánáth: y mieszkał miedzy Chánáneussem obywátelem oney ziemie/ á dawáli mu dań mieszánie z tám tych miasth. Vćisnął pothym Amorreyczyk syny Dán ná gorze/ áni sie im dał rospostrzeć áby mogli zeyść ná rowniách: A mieszkał (Dan) ná gorze Háres/ co sie wykłáda/ Oswiádczenie/ w Háiálon y w Sálebim. Obćiążoná też była ręká domu Jozeffowego/ y przyssedł ktemu że mu dań dawał. A była gránicá Amoreussowá/ od gory Niedzwiadkowey Skáłá y wierzchnie mieścá.

Cap. 2.

Angiołá Pan posłał áby zgromił lud/ zá przestápienie/ po śmierći Jozue lud zgrzessył/ w nieprzyiáćielskie ręce przyssedł/ zá grzech gdy lżnie wyswobodzony iest od Páná.

I Stapił potym Angioł Páński z Gálgálá ná mieisce Ptáczących y rzekł: Wywiodłem wás z Egyptu/ y wwiodłem do ziemie ktoram był przysiągł dáć oycom wássym: á obiecałem/ żem niemiał náruszyć ná wieki vmowy moiey swámi: ále ták żebyśćie thež nieczynili przymierza z obywátelmi they ziemie/ á ołtarze ich ieślibyśćie powywráćáli: á niechćieliśćie słuchać głosu mego: Czemużeśćie tho vczynili? A przetoż niechćiałem ich wytráćić z oblicza wássego/ ábyśćie mieli nieprzyiáćiele / á bogowie ich byli wam ku vpádu.

Deute: 7. & 12. A gdy mowił Angioł Páński the słowá do wssystkich synow Jsráelskich: podnieśli głos swoy y płákáli. I dáno imie mieścu onemu / Mieisce Ptáczących/ ábo Mieisce Les: y offiárowáli támże offiáry Pánu.

Iosue. 24. Rospuścił tedy Jozue lud/ y rozeszli sie synowie Jsráelscy káżdy do osiádłośći swoiey / áby ią thrzymáli: y służyli Pánu przez wssystki dni iego/ tho iest Jozue/ y Stárssych/ ktorzy ponim długo byli żywi/ y wiedzieli wssystkie spráwy Páńskie ktore czynił z Jsráelskim ludem. Vmárł tedy Jozue syn Nun/ służebnik Páński/ we sthu y dziesiáći lath/ y pogrzebligo ná gránicách dzierżáwy iego/ w Thámnáthsáre/ ná gorze Effraim/ wstronę gory Gáás od putnocy. Wssystek potym on lud żebrał sie do oycow swoich/ á vmárł: I powsthał iny narod/ ktory nieznał Páná/ áni skutkow ktore czynił z ludem Jsráelskim.

Iudicu: 3. 4 & 6. I dopuścili sie zły rzeczy synowie Jsráelscy przed oblicznośća Páńska/ iż ieli służyć bałwánowi Báálim/ Opuściwsi Páná Bogá oycow swoich/ ktory ie był wywiodł z ziemie Egyptskiey: y puścili sie zá Bogámi cudzemi/ zá bogámi ludzi ktorzy mieszkáli okolicznie/ y modle im czynili: I porussyli tym Páná ku gniewu/ thym że go odstąpili á opuścili/ służąc Báálowi y Astárotowi bałwánom. Rozgniewał sie tedy Pan ná lud Jsráelski/ y dał ie w ręce rozrywáiących: Ci tho poimawssy ie / zá przedáli nieprzyiáćielom ktorzy okolicznie mieszkáli: áni sie mogli przećiwić á zástáwić przećiwnikom swoim/ ále gdzie kolwiek sie puścili/ ręká Páńska nád nimi była: iáko im mowił y przysiągł: y bárzo ich vdręczono

Deute: 2. Wzbudził potym Pan SĘDZIĘ/ ktorzy ich mieli wyzwolić z rąk nieprzyiáćielá burzącego: ále áni tym chćieli być posłuszni/ nieczyścthe płodząc z Bogi inymi/ y modle im czyniąc. Rychło vstąpili z drogi/ ktorą szli oycowie ich: á słuchaiąc rozkazánia Páńskie/ wssystkie rzeczy przećiwne czynili.

Exodi. 2. Iudicu: 3. A gdy iuż Pan Sędzie wzbudzał/ zá czásu ich litował sie nád nimi/ y wysłuchawał płáczu á ięknia vćisnionych/ y wybawiał ie z morderstwá pustoszących. A gdy vmárł Sędzia/ przywracáli sie ná zad/ y dáleko gorsse rzeczy czynili/ niżli czyniáli oycowie ich / náśláduiąc bogow obcych/ służąc y modle im czyniąc. Nieopuścili wynálezkow swoich/ áni drogi: bárzo ostrey á twárdey ktorą sie byli przyuczyli chodzić. I rozgniewáłá sie zápálczywość Páńska ná lud Jsráelski/ y rzekł: Że ten lud náruszył á skáził vmowe moie/ ktoram był vczynił z oycámi ich/ á że wzgárdził á zániechał słuchać głosu mego: ia thež nie wygtádzę Narodow / ktorych od vmárł Jozue: Deute: 8. & 13. że nimi z probuię á doświádczę ludu Jsráel

śtiego/ śtrzeżeli drogi Páńśkiey/ á chodzyli nie/ ták iáko śtrzegli oycowie ich/ czyli nie. Zániechał tedy Pan wśśyśtkich tych Narodow/ y niechćiał ich rychło wywrocić/ áni ich dáł w rece Jozue.

Cap. 3.

Z towárzyśśył śie Iśráel z Pogány ktore Pan ná ich probę zośtáwił/ á przetoż rzadko go tepią okoliczni á obcy krolowie/ ále gdy śie obaczył á náwrocił/ wziął wyzwolenie przez Otomielá.

TEśa Narody ktore Pan zośtáwił/ áby wyćwiczył imi lud Iśráelśky/ y wśśyśtkie kthorzy nie ználi walk Chánáneyśkich: áby potym ſynowie ich náuczyli śie pothykáć á walczyć z nieprzyiáćielmi/ á mieć natog walczenia: Pięć Kriażąth Filiśtyńśkich/ y wśśyśtek lud Chánáneyśki/ Sydonśki y Eweyśki/ kthorzy mieśkáli ná gorze Libánie/ od gory Báálhermon áż do weśćia Emáth. I zośtáwił ie áby w nich śprobował ludu Iśráelśkiego/ ieśliby śłuchali ábo nieśłuchali przykázánia Páńśkiego/ ktore był przykázał oycom ich przez Moiześá.

A ták ſynowie Iśraelscy mieśkáli w pośrzodku ludu Cánáneyśkiego/ Hteyśkiego/ Amorreyśkiego/ Ferezeyśkiego/ Eweyśkiego/y Jebuzeyśkie: y poimowáli sobie zá żony corki ich/ sámi też corki swoie ſynom ich dawáli/ y śłużyli bogom ich. A vczynili złą rzecz przed oblicznośćia Páńśką/y zápámiętáli Bogá swego/ śłużąc bálwánom Báálim y Aśtároth. A rozgniewawśśy śie Pan ná lud Iśráelśki/ wydał ie w rece Chuśánrásáthaim krolá Meśopotáńśkiego/ y śłużyli mu ośm lath. Potym wołáli do Páná y wzbudził im zbáwićielá/ á wybáwił ie: tho ieśt (wzbudził) Othonielá ſyná Cene zá brátá Kálebowego mnieyśśego: A był w nim duch Páński/ y śądził ſyny Iśráelśkie. Wyćiągnął thedy ná woyne/ y dał Pan w rece iego Chuśánrásáthaim krolá Syryśkiego/ y podbił go. I był pokoy ná ziemi cztery dzieśći lath: potym vmárł Othoniel ſyn Cenezow.

Przytożyli záś (myśli) ſynowie Iśráelscy czynić źle przed oblicznośćia Páńśka: tedy pobudził á zmocnił przećiwko im Egłoná krolá Moabśkiego: że źle vczynili przed oblicznośćia iego. I przyłączył kniemu ſyny Ammon y Amálech: y wyćiągnawśśy porážił ſyny Iśráelśkie y opánował miáśtho Pálmow. Śłużyli tedy ſynowie Iśráelscy Eglon krolowi Moábśkiemu/ ośmnaśćie lat/á potym wołáli do Páná: ktory wzbudził im zbáwićielá/ imieniem Ahod/ ſyná Gerá ſyná Gemini/ ktory obudwu rąk iáko práwey vżywał. I posłáli ſynowie Iśráelscy nim dáry Eglonowi krolowi Moábśkiemu. Ktory (Ahod) vczynił sobie mieczoboietnhi máiący rękoieść ná dłoń/ ktory przypaśał ná práwym boku pod płaśczem. I przyniosł dáry Eglonowi krolowi Moábśkiemu. A był then Eglon bárzo tłuśthy. Gdy mu tedy oddał dáry/ śśedł zá towárzyśtwem ktore było ſnim przyśło.

A wroćiwśśy śie záś z Gálgálá/ gdzie były bálwany/ rzekł do krolá: Krolu, mam śłobą nieco táiemnego mowić. Thedy on roskázał pomilczeć: A gdy wśśyścy od niego odeśli ktorzy przy nim byli/ wśśedł Ahod do niego: á śiedział (ná ten czás) sam ná Altanie lietniey/ I rzekł Ahod: Słowo Boże mam do ćiebie. Kthory náthychmiaśt powśtał z máieśtatu Krolewśkiego. Tedy wyćiągnął Ahod lewą rękę/ y dobył miecá z práwy ſtrony ſwoiey/y wráźił gi w brzuch iego/ ták bárzo że zá oſtrzem y ielcá wbiegły w ránę/ y vtonęłá w tłuśtym brzuchu. Ani dobył záś mieczá onego/ ále ták iáko vderzył/ zośtáwił gi w ćiele/ y tudzież chnął rzućiły śie táyną posłádkiem.

Ahod lepak záwárśśy pilnie drzwi onego wieczerniká/ y śpuśćiwśśy zamki/ wyśśedł zádnimi drzwiámi: Służebnicy też krolewscy przyśśedśśy/ widząc zámknione drzwi w pátacu/ rzekli sámi z ſobą/ podobno teraz ieśth ná potrzebie przyrodzoney. A nácżekawśśy śie długo/ ták że ich też było wśtyd/ y widząc że nikt nieotwierał/ wźieli kluczá gdy otworzyli náleźli páná swego/ á on leży ná ziemi martwy. Ahod też ná ten czás gdy śie oni ſtrwożyli/ vćiekł: y prześśedł ono mieśce gdzie były bálwany/ śkąd śie był wrocił. I przyśśedł do Seiráth: A nátychmiaśt zátrąbił w trąbę ná gorze Effráim: I śłyśnim ſynowie Iśráelscy/ á on przed nimi: Rzekł tedy Ahod do nich: Podźćie zá mną: Boć dał Pan Bog nieprzyiáćiele náśśe Moábity/ nam w rece. Szli thedy zá nim y ośádźili brody Jordańśkie/ przez ktore śie przeprawiáią do Moáb: y niedopuśćili żadnemu prześć/ ále pobili Moábity ná ten czás/ około dźieśiáći tyśiecy/ wśśyśtkie duże á mocne meże: żaden ſnich niemógł vść. I śtłumion ieśt lud Moábśki ná ten czás/ ręką ludu Iśráelśkiego: y był pokoy w ziemi przez ośmdźieśiąt lat. Po Ahodze był Sángár ſyn Anáthow/ ktory porážił śześć śetha mężow Filiśtyńśkich lemieśśem/ y ten thęż bronił Iśráelśkiego ludu.

Cap. 4.

Deborá Prorokini y Bárak/ walczą przećiw Zyzárze Hetmánowi krolá Jábin/ ktorego vćiekáiącego zábiłá Jahel żoná Áberowá.

Deute: 7. & 12.

Iudicu: 1.

2. Para: 15.

Iudicum. 2. & 4.

Deute. 30.

2. Reg: 3.

Nume: 10.

Iudicu: 5.

Deute: 2.

Iudicu: 5.

Iudicu: 2. & 3. 1.Reg: 12.

PO śmierći Ahodowey ieśćze przedśie synowie Iśráelscy czynili źlie przed obliczność Páńska: I dał ie Pan w rece Jábin krolá Chánáneyskiego/ ktory krolował w Asor: A ten miał Hethmánem woyská swego imienieniem Sysárá/ á sam mießkał w Hároseth narodow. I wołáli synowie Iśráelscy do Páná: Abowiem miał dziewieć set wozow kośyśtych/ á przez dwádźieśćiá lat bárzo ie był ścinał.

A bytá też Deborá prorokini/ żoná Lápidothowá/ ktora ná on czás sądźiłá lud. I śiadáłá pod drzewem Pálmowym/ ktore ták zwano iáko y one/ miedzy Rámá y Bethel ná gorze Effráim. I przychadzáli do niey synowie Iśráelscy ná każdy sąd.

Iudicu: 5. Ktora posłáłá y przyzwáłá Bárák śyná Abinoen z Cedes Neptálim/ y rzekłá do niego.

Przykazał ći Pan Bog Iśráelski: Idź á wiedź woysko ná gorę Tabor/ á weźmieß z soba dźieśieć tyśiecy rycerzow z pokolenia Neptálim/ thakież y z synow Zábulonowych: A ia przywiodę do ćiebie do strumienia Císon/ Sysárá hethmáná woyská Jábinowego/ y wozy iego/ y wśyśtko mnośtwo á wydam ie w rękę twoie. Thedy rzekł do niey Bárák: Poydźießli też śemna/ poydę: ále ieślibyś ty niechćiałá iść śemna/ nie poydę. Oná mu ná to odpowiedźiałá.

Poydęć ia śłoba/ ále tho wiedź żeć nieprzypiśśa thobie zwyćieśtwá teráźnieyśśego/ bo przez niewieśćie rece będźie wydan Sysárá. Ruśśyłá śie tedy Deborá/ y ćiagnęłá z Bárákem do Cedes. On wezwawśśy Zábulon y Neptalim/ wyiáchał z dźieśiąća tyśiecy waleczników/ máiąc soba Deborę w woysku. Ale Aber Cyneus/ odśthapił był kiedyś od drugich Cyneyczykow brátow swoich/ synow Obáb/ ktory był przyrodnym Moiześśowym: ten był rościągnął przybytki aż do padołu imieniem Sennim á mießkał bliśko Cedes.

Powiedźiano tedy Sysárze/ że przyćiągnął Bárák śyn Abinoem ná gorę Thabor: I zebrał dziewieć śeth wozow kośyśtych/ y wśyśtko woysko z Aroseth narodow/ do strumienia Cyson. I rzekłá Deborá do Báraká: Wstań/ boć ten dźień ieśth ktorego dał Pan Bog Sysárá w rece twoie: oto sam ieśt wodzem twoim. Z śthapił tedy Bárák z gory Tabor/ á dźieśieć thyśiecy waleczných ludźi śnim.

Nume: 10.

1.Reg: 14. I prześtráśśył Pan Sysárá/ y wśyśthkie wozy iego/ y wśyśtek zaśtęp iego mieczem ná iedno vzrzenie Báráká: thák wielcze że też Sysárá śkoczywśśy z wozu/ pieśśo vćiekał/ á Bárák gonił vćiekáiące wozy y woysko aż do Aroseth narodow/ y dokad wśyśtkiego woyská nieprzyiaćielskiego co do iednego niewygubił. A Sysárá vćiekáiąc/ przypadł do namiotu Jáhel żony Haberowey Cyneyczyká: że był pokoy miedzy Jábin krolem Aśer/ y domem Haberá Cyneyczyká.

Iosue. 1. Iosue. 4. Leuiti. 20.

Wybieżawśśy thedy Jahel przećiwko Sysárowi/ rzekłá do niego: Wnidź do mnie pánie moy/ wnidź nieboyśie. On wśśedśśy do namiotu/ przykrytá go ptaśśćem/ tedy rzekł do niey: Prośśećie day mi trochę wody/ boć prágnę bárzo. Tedy oná odkrywśśy nacżynie z mlekiem/ dáłá mu pić/ y záś go przykrytá. I rzekł Sysárá do niey: Stoy przed drzwiámi Przybytku/ á gdyby ktho przyśśedł pytáiąc ćie/ y mowiąc: Jeśth tu kto? Odpowieß: Niemáß nikogo.

3.Reg: 17. Iudicu: 5.

Wźiełá thedy Jahel żoná Aberowá gwozdź przybytkowy/ á záraz y młotek/ y wśśedśśy potáiemnie á ćichućko (do niego przyśtąpiwśśy) záśtáwiłá nád śkronią głowy iego on gwozdź/ y vderzywśśy młotem/ przebiłá przez mozg aż w źiemi vwiązł: ktory sen z śmiercią złączywśśy/ ßćzędł y vmárł.

Iudith. 9.

Ale otho Bárák goniąc Sysárá przybiegał: á wyśśedśśy Jahel przećiwko niemu/ rzekłá do niego: Chodź/ vkáżeć mężá ktorego śśukaż. Ktory gdy wśśedł do niey/ vzrzał Sysárá á on leży martwy/ á gwozdź tkniący w śkroniách iego. Znizył thedy á złożył Bog tego dniá Jábiná krolá Cháneyskiego przed syny Iśráelskimi: Ktorzy ná każdy dźień krzewili á mocnili śie/ á mocna reká ciążyli Jábiná krolá Cháneyskiego/ aż by go wytrácili.

Cap. 5.

Dźieśń Debory y Bárákowá/ czyniących dźięki Pánu Bogu zá zwyćieśtwo.

TEdy śpiewáli Deborá y Bárák syn Abinoemow onego dniá/ themi słowy.

Ktorzyśćie kolwie z ludu Iśraelskiego wydáli dobrowolnie dusśe wáśśe ná niebeśpieczność/ błogośławćie á chwalćie Páná.

Słuchayćie tego krolowie/ bierzćie sobie w wśśy Kśiążętá: Ja ieśtem: Ja ieśtem ktorá będę Pánu opiewáć/ będę ná lutni gráć Pánu Bogu Iśráelskiemu.

Exodi. 19. Deute: 4.

Pánie gdyś wychodźił z gory Seir/ á przechodźił kráiny y powiáthy Edomskie/ źiemiá śie ruśśyłá/ á niebiośá y obłoki śkápały wodámi.

Gory śie rozpłynęły od oblicza Páńskiego/ y gorá Synái od oblicza Páná Bogá Iśráelskiego.

Iudicu: 3.
Iudicu: 4.

Zá czásu Sámgará fyná Anáthowego/ zá czásu Jáhelá/odpoczynęły ścieżki: á ktorzy sie nimi puścili/ záchodzili ná ścieżki niedrożne.

Przestali mocni w ludu Jſráelſkim/ y odpoczynęli: aż by powstáta Deborá/ powstáta mátká ludu Jſráelſkiego.

Nowe woyny obrał Pan/ á brany nieprzyiacielſkie ſam wywrocił: Tharcza y Horeże nieukazáły ſie we czterdzieści thyſiecy ludu Jſráelſkiego.

Serce moie miłuie Kriążetá Jſráelſkie: ktorzy z dobrey woley wyſádziliśćie ſámi ſiebie ná niebezpiecność/ chwalćie Páná Bogá.

Ktorzy wſiádaćie ná ozdobne á lśniące ſie osły/ á ſiedźićie ná Sadzie/ y chodźićie droga/ mowćie.

Gdźieſie pothłukły woży/ y woyſko nieprzyiacielſkie zátłumione/ thám ná thym mieſcu niechay beda wystawiáne ſprawiedliwości páńſkie/ y łáſká przećiwko mocnym ludu Jſráelſkiego: Thedy z ſtąpił lud páński do Bram/ y otrzymał pánowánie.

Wſtańże/ wſtań Deborá/ wſtań wſtań/ y mow pioſnke: Wſtań Bárách/ á poimay ieńce twoie ſynu Abinoemow. Iudicu: 4.

Záchowáne ſą oſtátki ludu/ Pan w mocnych ſie potykał.

Iudicu: 3.

Z Effraim z głądźił ie w Amálech/ y po niem z Beniámin przećiwko ludu twemu o Amálechu: z Machir kriążetá wyßli/ y z zábulon ći ktorzy woyſko wiedli ku potykániu.

Kriążethá z Jſáchár byli z Debora/ y ßli zá Bárachem/ ktory iákoby ná ßyie gwałtownie do głębokości wydał ſie niebeſpiecności: rozdźieliwſſy przećiw ſobie Ruben/ á miedzy ludźmi wielkich myßli ſtał ſie ſwar.

Cżemu mießkaż miedzy dwiemá granicámi/ ábyś ſłuchał kſſykánia trzod: Rozdźieliwſſy przećiw ſobie Ruben/ miedzy ludźmi wielkich miſli/ nálazł ſie ſwar.

Gálaád zá Jordanem odpoczywał y Dan robił koło okretow: Aſer mießkał ná brzegu morſkim/ á przemießkawał ná porćiech. Ale Zábulon y Neptálim wyſádźili duſſe ſwoie ná ſmierć/ w kráinie Morome.

Przyiáchali krolowie y ieli walczyć/ walczyli krolowie Chánáneyſcy w Thánách/ przy wodach Mágeddon/ wżdam przedſie nic plonow nieodnießli.

Z niebá walczono przećiwko im: gwiázdy trwáiąc w rzędzie y biegu ſwoim/ przećiwko Syſarze walczyli.

Sthrumień Cyſon porwał y niosł trupy ich/ Strumień Kádumim/ Strumień Cyſon: Podepcz duſſo ma mocne.

Kopytá z koni opádáły/ gdy vćiekáli z wielkim pędem/ y ſpádáli ná ſſyie w głębia co mocnieyſſy nieprzyiaćiele.

Przeklinayćie źiemie Meros/ rzekł Angiol Páński: złorzeczćie obywátelom iey/ że nie przyćiągneli ná pomoc Páńſka/ ná pomoc co mocnieyſſym iego.

Błogoſławiona miedzy niewiáſthámi Jahel żoná Aberowá Cżyneyczyká/ y niechay będzie błogoſławiona w namiocie ſwoim.

Iudicu: 4.

Zadaiącemu wody dáłá mleká/ á w cząſſy kriążecey przyniosłá másło.

Lewa reká ietá gwoźć/ á práwa kowálſki młoth/ y zábiłá Siſare/ ſukáiąc mieſcá ránie w głowie iego/ á ſkroń mocno przebiwſſy.

Padł iey v nog/ ßczed/ y vmárł: Walał ſie przed iey nogámi/ y leżał bez duſſe y mizerny á bydny.

Oknem pátrząc rycżáłá á wyłá mátká iego/ y z wieczerniká mowiłá/ cżemus ſie nie rychło wráca woz iego: cżemu omießkały nogi woźnikow iego?

Jedná co mędrſſa nád ine żony iego/ tey ſwoiey ſwiekrze odpowiedźiáłá:

Podobno teraz dźieli łupy/ á obieráią mu co nacudnieyſſa niewiáſte: Száty odmienney máści dáią (teraz) Zyżarze ná iego cześć/ y zbieráią noſſenia roſmáite ku okrąſſeniu ßyie.

Tak niechay zginą wſſyſcy nieprzyiaćiele twoi Panie: á ći lepak ktorzy ćiebie miłuią/ ták ſie niechay ſłońcże gdy wſchodzy.

Miáłá tedy pokoy źiemiá/ przez cżterdźieści láth.

Cap. 6.

Mádyáńczykowie zniewolili lud Jſráelſki/ Angiol ſie Boży Gedeonowi vkázał/ Othoniel mu vcżynił offiáry/ zburzył Bálwaná Báál/ Potym go Bog poſiłił ná nieprzyiaćielá.

Cżynili zás ſynowie Jſráelſcy złe rzeczy przed oblicznością Páńſka: ktory wneth dał ie w rece Mádyáńſkie przez ſiedm láth/ y byli bárzo od nich ścißnieni. I poczynili ſobie iámy y iáſkinie w gorách/ y mießcá bárzo obronne ku odpierániu. Abowiem gdy wiec zásiał lud Jſráelſki/ cżynili wtárcżke Mádyan y Amálech/ y inſſe narody od wſchodu ſłońcá: y położywſſy ſie v nich obozem co było źielonego wſſyſtko popſowáli aż idąc do Gazy y wſſedy iędzie: y práwie niezoſtáwiáli w Jſráelu nic/ cżym by ſie żywić mieli/ ni owiec/ ni wołow/ áni oſłow. Abowiem y ſámi y wſſyſtkie trzody ich/ przyćiągáli z obozem ſwoim/ á ná

ſtatk Szárańcy wſſyrkie mieſcá záſiádáli/ niezlicona wielkoſć ludzi/ y wielbłądow/ czego ſie iedno dotkneli burzac/ I bárzo byt ſtłumiony á vnizony lud Iſráelſki przez Mádyáńczyki.

I wołał lud Iſráelſki do Páná/ żądáiąc pomocy przeciwko Mádyánitom. Thedy on poſłał do nich Proroká/ y mowił ieſt/ Tho powiáda Pan Bog Iſráelſki. Exodi. 13. & 14. Jam vczynił żeście wyſli z Egyptu/ á wywiodłem was z domu niewoli/ y wyſwobodziłem z reki Egyptczykow/ y wſſyſtkich nieprzyiáćieli ktorzy was gnebili: I wyrzućiłem ie ná przyśćie wáſſe/ á dałem wam ziemie ich: I rzekłem: Ja Pan Bog wáſz/ Nieboyćieſie bogow Ammorreyſkich w ktorych ziemi mieſzkácie. A niechćieliśćie ſłuchać głoſu moiego.

I przyſſedł Angiot Páńſki/ á ſiadł pod dębem ktory był w Effrá/ á przyſłuſſał do Joás oycá cżeládne^o Ezry. A gdy Gedeon ſyn iego/ młocił y przewiewał zboże w gumnie/ chcżąc vćiekáć przed Mádyáńczyki/ vkazał ſie mu Angiot Páńſki/ y rzekł: Pan ſtoba mężu namocnieyſſy/ Odpowiedział mu Gedeon. Proſſe moy Pánie/ ponieważ że Pan ſnámi ieſt/ czemu ſie nas chyćili te wſſyſtkie (złe) rzeczy: Gdzież ſą one dziwne rzeczy iego/ o ktorych powiádáli oni oycowie náſſy/ mowiąc/ Wywiodł nas Pan z Egyptu: Otoż teraz porzućił nas Pan/ y wydał w reke Mádyáńſka.

Pozrzał nań Pan/ y rzekł: Idź w tey mocy twoiey/ y wyzwoliſz lud Iſráelſki z reki Mádyáńſkiey/ wiedz otym żem cie poſłał. Exodi. 3. On mu odpowiedział tymi ſłowy: Proſſe moy Pánie/ czymże ia wyſwobodze lud Iſráelſki: othoć fámilia moiá napodleyſſa ieſt w Mánáſſe/ á iam namnieyſſy w domu oycá moiego. I rzekł mu Pan: Ja będę z toba/ á porazisz Mádyan iáko iednego mężá. Tedy on rzekł: Jeſlim nálazł táſke v ćiebie/ day mi iáki znák tego żebyś thy był ktory mowiſz do mnie. A nie odchodz ſtąd/ áleż przyidę záś do ćiebie/ niosąc offiárę y offiáruiąc ia tobie. On mu odpowiedział: Poczekam ćie tu aż przyidziesz.

Szedſſy Gedeon vwárzył koźlątko/ y z korcá máki chleba przáſnego nápiekł: y włożywſſy mięſo w koſz/ polewke mięſna wylał wgárniec/ y przyniosł tho wſſyſtko pod dąb/ y offiárował mu. Iudic: 13. I rzekł do niego Angiot Páńſki/ Wezm tho mięſo y te przáſne chleby/ y położ ná oney ſkále/ á zwierzchu poley polewką. A gdy tak vczynił/ wyćiągnął Angiot Páńſki koniec laſki ktorą trzymał w rece/ y tknął mięſá y chlebow przáſnych: Gene: 15. tedy wyſſedł ogień z ſkáły/ y popalił mięſo y one przáſne chleby: á Angiot Páńſki zniknął z ocu iego. 3.Reg: 18.

Co vyzrzawſſy Gedeon że był Angiot Páńſki/ rzekł: Ach moy Pánie Boże/ żem ia widział Angiołá Páńſkiego okiem w oko. Exodi. 33. Iudic: 13. Rzekł do niego Pan: Pokoy ſtoba/ Nie boyſie/ Nie vmrzeſz. I zbudował tám Gedeon ołtarz Pánu/ á nazwał go/ Páńſki pokoy/ aż do dziſieyſſego dniá. A gdy ieſcze był w Effrá/ ktore ieſth fámiliey Ezry/ rzekł Pan oney nocy do niego: Wezmi Byká oycá twego/ y drugiego takież ſiedmiletnego/ ſkażże ołtarz bálwaná Báál oycá twego/ á lás ktory przy ołtarzu ieſt wyrąb: y zbuduież ołtarz Pánu Bogu twemu/ ná wierzchu tey ſkáły/ ná ktoreyeś pierwey offiáre był położył: y wezmieſz Byká wtorego/ tedy będzież offiárował zupełną offiáre ná ſtoſie drew ktorych nárąbieſz w tym liesie. Iudic: 6.

Wziawſſy tedy Gedeon dziesięć mężow ſłużebnikow ſwoich/ vczynił thák iákomu był przikázał Pan. Ale boiąc ſie domu oycá ſwego/ y mieszczánow z onego miáſtá/ nie chćiał nic we dnie czynić/ ále wſſyſtko w nocy wykonał. A gdy wſtáli ráno ludzie onego miáſteczká/ vzrzeli ſkázony ołtarz bálwaná Báál/ y lás wyrąbiony/ y byká drugiego włożonego ná on ołtarz/ ktory ná ten czás nowo był zbudowano. Jeli do ſiebie zobopolnie mowić: Ktoż to vczynił: A gdy ſie dowiádowáli ktoby tho vczynił/ powiedziano że Gedeon ſyn Joáſſow to wſſyſtko vczynił. Thedy rzekli do Joáſſá/ wywiedź y poſtaw tu ſyná twe^o/ á niech vmrze: bo ſkáził ołtarz Báálow/ y gáy iego wyrąbił. On im odpowiedział: zażeśćie wy mśćićielmi Báálowemi żebyśćie walczyli dla niego: ktho ieſth przećiwnikiem iego/ niech vmrze przed tym niż dzień iutrzeyſſy przyidzie. Jeſliż Bogiem ieſth/ niech ſie mści nád tym ktory zepſował ołtarz iego. Od onego dniá/ przezwano Gedeoná/ Jerobáál/ przetho iż rzekł Joás/ Niech ſie pomści Báál nád tym/ ktory wywrocił ołtarz iego. Thedy wſſyſtek lud Mádyáńſki y Amálechitow/ y wſſyſtcy kthorzy mieszkáli ná wſchod ſłońcá/ zebrali ſie pospołu/ y przepiáwiwſi ſie przez Jordan/ położyli ſie obozem w padole Jezráhel. Ale duch Páńſki przyoblekł á posilił Gedeoná/ ktory zátrąbiwſſy w trąbę/ z wołał dom Abiezer/ áby ſnim ćiągneli. Poſłał też posły do wſſyſtkiego pokolenia Mánáſſeſſowego/ tedy y ći ſnim ćiągneli: y ine posły do Aſer/ do Zábulon/ y do Neptalim/ tedy ći wſſyſtcy záiácháli mu á przyſli ná pomoc. Nume: 10. Iudic: 3. Iudic: 8.

I rzekł Gedeon do Páná/ Jeſliż chceſz wyſwobodzić lud Iſráelſki moią reką iákoś powiedział/ położe te weine ná Boyſki będzieli Roſá tylko ná ſámey weinie/ á indzie wſſędy ná ziemi ſucho/ będę wiedział

ze przez moie reke wyzwolił lud Jſraelſki. I ſtáło ſie ták. A wſtawſſy w nocy/ wyćiſnawſſy wetne/ napełnił cżáſke Roſsy. I rzekł záś do Páná: Niechayſie nie gniewa pierzchliwość twoiá ná mie/ ieſli ieſcze z raz pokuſſe zadáiac známieniá ná tey wetnie. Proſſe áby ſámá wetná ſucha bytá/ á wſſyſtká ziemiá zmokłá od Roſsy. I vczynił Pan oney nocy/ iáko był żądał: y bytá wetná ſuchá/ á po wſſyſtkiey ziemi Roſsá.

Genc: 18.

Roſsa

Cap. 7.

300 tilko mezow

Obrał ludu Pan ku woynie godnego y wod/ Gedeon vſłyſſawſſy ſen iednego cżłowieká z Mádyáni/tków/ vderzył ná nie/ o zwycięſtwie we trzech ſetb ludźi/ o zábiciu Orebá y Zeba.



Iudic: 6.

TEdy Jerobáál/ ktoreo inácżey zwano Gedeon/ wſtawſſy wnocy/ y wſſyſtek lud ſnim/ przyćignał do ſtudnieſ ktora zowa Harád. A woyſko lepak Mádyáńſkie leżáło obozem w Padole/ ná putnocy gory wyſokiey. I rzekł Pan do Gedeoná/ Bárzo wiele z ſobą maß ludu/ nie bedzie wydan Mádyán w rece iego/ byſie niechlubił przećiw mnie Jſráelſki lud/ mowiąc: wyzwolitem ſie ſam ſwą mocą. Mow do ludu/ á opowiáday tho gdy wſſyſtcy beda ſłyſſeć: ktokolwiek boiáźliwy á lekliwy ieſt/ niechſie ná zad wroći. I odeſli á wrocili ſie z gory Gáláád/ ludu dwá y dwádzieśćiá tyſiecy mezow/ á tylko ich dzieſięć tyſiecy zoſtáło.

Deute: 20.
1. Mach: 3.

I rzekł Pan do Gedeoná: Jeßcże to ludu wiele ieſt: Wiedź ie do wod/ tám ich doświadßę: á o ktorym ći powiem żeby ſtoba ßedł/ ten niech idzie: ktoremu zákaże/ ten ſie niechaj wroći. A gdy przyſſedł lud do wody/ rzekł Pan do Gedeoná: Ktorzy (rekà á) Jeżykiem beda teptáć wodę iáko wiec pſi zwykli teptáć/ poſtáwiß ie oſobno: Ktorzy lepak vkleknawſſy ná kolána beda pić/ ći ſtáną ná drugiey ſtronie. I było tych ktho rzy reká do vſt miecżąc wodę teptáli/ trzyſthá mężow: A wſſyſtko ine mnoſtwo pokleknawſſy pito. Thedy rzekł Pan bo Gedeoná/ Tha trzech ſetb mężow/ ktorzy teptáli wodę/ wybáwie was/ y wydam ći w rece twoie Mádyáńſki lud: A wſſyſtek iny lud/ niechſie wroći ná mieſce ſwoie. Nábrawſſy tedy według poczту ſpiże y trąb/ roſkazał wſſyſtkiemu inemu mnoſtwu/ wrocić ſie do domow ſwoich: A ſam we trzech ſetb mężow puścił ſie ku bitwie. Ale oboz Mádyáńſki leżał niſko przy dole.

Teyże nocy rzekł Pan do niego/ wſtań/ á puść ſie do obozu/ bom ći ie dał w reke twoie: ieſliże ſie ſam iść ſtrachaß/ niech ſie ſtoba puści Fará giermek twoy. A gdy vſłyſſyß co mowią/ pośiła ſie rece twoie/ á tym beſpiecniey puścisz ſie do obozu nieprzyiacielſkiego. Zſtąpił tedy ſam y Fará Giermek iego/ ná kray woyſká/ gdzie bytá ſtraż zbroyna. A Mádyan y Amálech y wſſyſtek lud od wſchodu ſłońcá/ rozſtrzelawſſyſie leżeli wpadole/ iákoby Szárańca: wielbłądow thež bárzo wiele było/ ták iáko piáſku ná brzegu morſkim. A gdy przyſſedł Gedeon/ powiedał ieden towárzyſſowi ſwemu co ſie mu ſniło/ á powiádał thym ſpoſobem ono co był we ſnie widźiał. Sniło mi ſie á ták mi ſie zdało iákoby chleb pod popielny ieczmienny/ thoczył ſie á bieżał do obozu Mádiáńſkiego: y gdy przybiegł ku namiotowi/ porażił y wywrocił ie/ y zrownał wßyſtek z ziemią. Odpowiedźiał on ktoremu powiedał ſen. Inſſego tho nic nie znáczy/ iedno miecż Gedeoná ſyná Joas mężá Izráelſkiego: ábowiem dał Pan w rece iego Mádian y ze wſſyſtkim obozem.

Sen

Gdy vſłyſſał Gedeon on ſen/ tudzież y wykład iego/ dał chwałę Pánu/ á wroćiwßy ſie do obozu Jſráelſkiego/ rzekł: wſtháńcie/ Boć podał Pan w rece náſſe oboz Mádiáńſki. A rozſyłkował á rozdźielił one trzy ſtá mężow/ ná trzy cżeśći/ y dał im w rece trąby/ y łągwice cżcże/ á w poſrzodku ich były pochodnie goráiące: A rzekł do nich/ Co vyrzyćie ze ia bede cżynił/ thoż y wy cżyńćie. Wnide ná kray obozu/ á cokolwiek ia vcżynie/ toży wy cżyńćie. Kiedy zábrzmi trubá w rece moiey/ wy takież po wſſyſtkim woyſku trubćie/ y okrzyknićie: Pánu y Gedeonowi.

Ioſue. 2.

1. Reg: 11.

Iudic: 9.

Wſſedł tedy Gedeon/ y trzyſtá mężow/ ktorzy byli z nim/ w cześć obozu/ gdy ſie záczynátá ſtraż putnocna/ y pobudziwßy ſtroże/ ieli trąbić w trąby/ á łągwicámi iedna w druga bebnáć. A gdy thák około obozu ná trzech mieyſcach trąbili/ á iuż łągwice potłukli/ trzymáli w lewych rękach pochodnie/ á w práwych trąby w ktore trąbili: y vcżynili okrzyk wołáiąc: Miecż Páński y Gedeonow: ſtoiąc káżdy ná ſwym mieſcu/ około obozu nieprzyiacielſkiego/ á ták

boiey

teptáć yako

ſtrach wſſyſtko

1. Reg. 17. wßyſtko woysko zámieſſáto ſie / y wrzeſcząc á wyiąc vćiekli: á przedſie iednák przy nagláli trzy ſtá mężow trabiąc w thraby.
1. Reg. 14. 1. Para. 20. Dopuścił też Pan mieczá na wßyſtko woysko / że ieden drugiego społecznie zábijał / vćiekáiąc áż do Bethſetá / y do podbrzeża Abel Meulá w Tábbáth. Potym zwoławßy ſie mężowie Iſráelſcy z pokolenia Nepthálim / y Aſer / y z wßyſtkiego Mánáſſeßá / gonili Mádián. (A dał Pan zwycieſtwo ludu Iſráelſkiemu w on dzień.)

Poſłał też (w ſkok) Gedeon poſły ná wßyſtkę gorę Effráim / roſkázuiąc: Zábież cie w oczy Mádyáńczykom / y záſkoczćie wody áż do Betberá / y Jordaná. A zwołał ſie wnet wßyſtek Effráim / y záſkoczyli od wod y od Jordanu áż do Bethberá. A poimawßy dwu mężow Mádiáńſkich / Oreb y Zeb / zábił Orebá ná ſkále Oreb / á Zebá v Práſſy Zeb. A gonili Mádyáńczyki / niosąc głowy Oreb y Zeb do Gedeoná zá Jordan.

Cap: 8.

Spor Effráimow przećiwko Gedeonowi / o mieyach Sokoth y Phánuel / dáne. Gedeonowi złote kołſtki o Abimelechu ſynie iego / y o śmierći Gedeonowey.

Iudic. 12. Rzekli mężowie z pokolenia Effráim do Gedeoná: Cożeś tho chćiał vczynić żeś nas nie wezwał gdyś ná walkę iáchał przećiwko Mádian: wádząc ſie s nim bárzo / á máliem gwałt mu czyniąc. Tedy im on odpowiedział. Cożem ia mogł tákiego vczynić iákoś cie wy vczynili: Záſſ nie lepſſe grono. Effráimá / niżli wßyſtko wyno Abiezerá: Otho w rece wáſſe dał Pán Kriążęta Madiánſkie Oreba y Zeba: Czożem ia á mogł tákiego vczynić / iákoście wy vczynili: Co gdy wymowił / vſkromił ſie duch á pychá ich / ktorym ſie byli nádeli przećiw niemu.

A gdi przyćiągnął Gedeon ku Jordanowi / przebył gi ze trzemi ſet mężow ktorzy ſnim byli: á vſtawßy / nie mogli gonić vćiekáiących. I mowił do mężow z miáſthá Sokoth. Proſſe was / daycie chlebá ludu temu ktory przy mnie ieſt / bo bárzo vſtháli / żebyzmy mogli ścigáć Sebee y Sálmáná krole Mádyáńſkie. Odpowiedzieli przetożoni Sokoth / Aboć iużeś poimał á maß w reku twych rece Zebee y Sálmáná / y prze tho chceß mieć żebyzmy dáli woyſku twoiemu chlebá. On im odpowiedział: Núż gdy tedy Pan dá mi w rece me Zebee y Sálmáná / á gdi ſie woce z zwycieſtwem w pokoiu / z kruſſe ćiátá wáſſe / y z Ścierniem y z oſtem puſtyniey. Odćiągnawßy ſtąd / przyiáchał do miáſtá Phánuel / y mowił takież do mężow mieſcá onego. Ktorzy mu theß odpowiedzieli iáko y mieſcżánie z Sokoth. I rzekł im: Gdy ſie wrocę z zwyćieſtwá w pokoiu / ſkáże te wieże.

A Zebee y Sálmáná Odpoczywáli ze wßyſtkim woyſkiem ſwoim. Abowiem pietnáśćie tyſiecy mężow było zoſtáło / ze wßyſtkich kuſow ludzi ktorzy byli przćiągneli od wſchodu ſłońcá / gdyż iuż pobitych było ſto y dwádzieśćia tyſiecy / woiennych y tákowych ktorzy mogli mieczá dobyć mężow.

Puśćiwßy ſie tedy Gedeon droga thych kthorzy w namieciech przebywáli (páſterzow) / od wſchodu ſłońcá Nobe y Jegbáá / poráził woysko nieprzyiacielſkie / ktorzy (ná ten cżás) bezpiecżni byli / á nieogledowáli ſie ná żadna nietráfna przygode. Vćiekli tedy Zebee y Sálmáná / po ktorych ſie puśćiwßy Gedeon / poimał ie / záburzywßy wßyſtko woysko ich. A wrácáiąc ſie ná zad z woyny Gedeon przed weścíem ſłońcá / poimał iedno pácholątko z mężow miáſtá Sokoth / y wybadał ná nim iáko ktorego Kriążęcia á Stárſſych w Sokoth imie było / y ſpiſał ich ſiedmdźieſiąt y ſiedm mężow. Przyćiągnął thedy do Sokoth / y rzekł im: Owoż ieſt Zebee y Sálmáná / ktoremiśćie zámiątháli mi oczy / mowiąc: Aboć rece Zebee y Sálmáná w rękach twoich ſą / y przethoß żądaß / ábyzmy dáli mężom zmordowánym y thym kthorzy vſtáli chlebá:

Przeto zymawßy Stárſſe onego miáſtá / y nábrawßy darnia y oſthu z puſſczey / ſtárł ie ſnimi pospołu / y ſkruſſył meże Sokoth. Wieże też Phánuel wywrocił / wybiwßy lud ktory mieſſkał w mieśćie. Potym rzekł do Zebee y Sálmáná. Co zacż byli mężowie ktoreśćie pomordowáli ná gorze Thabor: Oni mu odpowiedzieli: Podobni tobie byli / á ieden káżdy ſnich / iákoby był ſyn krolewſki. Ktorym záś on odpowiedział: Bráćia tho moi byli / ſynowie mátki moiey: Żywie Pan / byśćie ich byli żywo zoſtáwili / nie zábił bym was był. I rzekł do Jeter pierworodzonego ſyná ſwego / wſtań / zábiyże ie. On áni mieczá dobył / że ſie bał / bo ieſſcże dźieciećiem był. I rzekli Zebee y Sálmáná: Thy ſam wſtań / zábiyże nas: Bo maß moc iáko ten kthory ieſteś mężem. Wſtał tedy Gedeon / y zábił Zebee y Sálmáná: y pobrał ozdoby y puśkle / kthore zwykli miewáć wielbłądowie krolewſcy ná ßyiách ku ozdobie.

I rzekli wßyſthcy mężowie Iſráelſcy do Gedeoná: Pánuy nád námi / ty y ſyn twoy / y ſyn ſyná twoiego: żeś nas wyzwolił z ręki Mádyáńſkiey. Thedy im on odpowiedział: Ani ia / áni ſyn moy będzie pánował

nád wámi/ ale bedzie nád wámi pánowat Pan. A przytym rzekł do nich: Jedney rzeczy tylko żądam od was/ Dayćie mi kolstki z korzyści wássey: Bo Jsmáelitowie zwykli byli nosić kolstki złote. Oni mu odpowiedzieli/ Bárzo rádzi damy. I rozciągnawszy ná ziemi płaszcz/ z miothali nań kolstki swey korzyści: y ważyło one wprossone kolstki/ tysiąc y siedm set lotow złothá: chybá innych ozdob/ zaponek/ y páwłoczánych szath/ ktorych zwykli vżywáć krolowie Mádyánscy/ y procz obreczy złothych ktore mieváły Wielbłądowie krolewscy. I vczynił stego Gedeon Effod/ tho iesth odzienie kápłáńskie/ y zostáwił go w swym mieście Effrá. I popełnił w nim nieczystość lud Jsráelski/ (służył w nim Bálwánom) co było Gedeonowi y wszystkiey iego fámilijey ná wpádek. Vkorzył sie thedy Mádyán przed syny Jsráelskiemi/ áni iuż wiecey mogli syie podnieść á wstorác: ále miáłá ziemiá pokoy/ przez czterdzieści lat: poki rządził Gedeon.

Exo: 32.

4 Regū 10.

Numer: 25.

Odszedł thedy Jerobáál syn Joásow/ y mieszkał w domu swoim/ y miał siedmdzieśiat synow/ ktorzy wyszli z ledźwi iego/ á tho iż miał wiele żon. A mitośnicá iego/ ktora miał w Sychem/ porodziłá mu theż synà imieniem Abimelechá. Vmárł potym Gedeon syn Joásow w dobrey stárości/ y pochowano go w grobie oycá iego Joássá w Effrá/ z fámiliey Ezry. A gdi vmárł Gedeon/ odwrocili sie synowie Jsráelscy/ y poplodzili nieczystość w bálwánie Báálim. I vczynili z Báálem przymierze/ áby im był zá Bogá: Ani pámiethali ná Páná Bogá swego/ ktory ie wyrwał z rąk nieprzyiacielskich wszystkich okolicznych/ áni vczynili mitośierdzia z domem Jerobáál Gedeoná/ według wszego dobrá ktore był vczynił ludu Jsráelskiemu.

Cap. 9.

Abimelech wybiwszy siedmdzieśiat brácí swych/ procz Joátaná namłodszego/ Ten mowi przypowieść Sychymskim mieszczánom/ zwalczył Abimelech Sychymczyki/ potym y sam márnie od niewiásty zábit.

Odszedł tedy Abimelech syn Jerobáálow do Sychem/ ku bráciey mátki swoiey/ y mowił do nich/ y do wszystkiey rodziny/ domu oycá y mátki swoich/ tymi słowy: Mowćie do wszystkich mężow ktorzy są w Sychem/ Co sie wam zda być lepiey/ Czyli żeby nád wámi pánowáli siedmdzieśiath mężow á wszystcy synowie Jerobáál/ czyli áby nád wámi pánował ieden mąż? A tu záraz obáczćie/ żem ci iesth kość y ciáło wásze. I mowili bracia matki iego o niem do wszystkich mężow Sychemskich/ te wszystkie słowá. I przychylili serca ich ku Abimelechowi/ mowiąc: Jeć brat náß iest. I zdáli mu siedmdziesiąt wag srebrá/ z bożnice Bálwaná Báál Beryth. Tedy on náiął sobie z tego meże nedzniki y tułácze/ y szli za nim. I przyszedł do domu oycá swego do Effrá/ y pobił bráćia swa syny Jerobáál mężow siedmdziesiąt/ ná iednym kámieniu: I został Joáthán syn Jerobáál namłodszy/ á skrył sie. Zebrawszy sie thedy wszyscy mężowie z miástá Sychem/ y wszystkie fámilie miástá Mello/ szli/ y postánowili sobie krolem Abimelechá/ wedle debu ktory stał w Sychem.

2 Para: 21. pobił

Co gdy powiedziano Joátánowi/ szedł: y stánął ná wierzchu gory Gáryzym: y podniosszy głos wołał temi słowy/ Posłuchayćie mie mężowie Sychem/ ták áby was też vsłuchał Pan Bog. Szły drzewá/ áby sobie obrały á pomázały krolá: I rzekły Oliwnemu drzewu: Rozkázuy nam. Ono odpowiedziało: A zaż bym ia mogłá opuścić tłustość swą/ ktorey ták Bogowie iáko y ludzie vżywáią: á iść i być wyniesionem nád ine drzewá? I rzekły zás drzewá do figi/ podź á bądź nam krolem. Ono im odpowiedziało: Zaß ia moge opuścić słodkość moie/ y owoc ták słodki/ á iść/ ábym miedzy inemi drzewy krolem było? Thedy mowiły drzewá do máćice winney: Chodź/ á bądź nássym pánem. Oná im odpowiedziáłá: Niemogęć ia opuścić winá mego/ ktore podwesela Bogá y ludzie/ á być przełożona nád ine drzewá. Rzekły potym wszystkie drzewá do Głogu: Podźże ty á bądź krolem nád námi. On im odpowiedział: Jesliß mie prawdziwie krolem sobie obieracie/ Chodźcież/ á odpoczywayćie pod cieniem moim: ieslize wiec niechcećie/ niechay wyndzie ogień z Głogu/ á popali drzewá Cedrowe Libáńskie.

2 Par: 25
4 Esd: 4.
Słuchayćie pięknich słow
Figa
Wino
Psal: 103.
Głog
rad głog

A thák teraz ieslisćie práwie/ y krom grzechu postánowili krolem nád soba Abimelechá/ á ieslisćie dobrze vczynili z Jerobáál y z domem iego/ á odwethowáliśćie dobrodzieystwá iego/ ktory zá wámi walczył/ y dusse swa wydał w nieprzespieczeństwo/ żeby was wyrwał z ręki Mádyáńskiey/ á wyście theraz powstáli przeciwko domu oycá moiego/ y wybiliśćie syny iego/ siedmdziesiath mężow ná iednym kámieniu/ á posthawiliśćie krolem Abimelechá syná służebnice iego/ nád tymi ktorzy mieszkáią w Sychem/ przetho że brátem wászym iest: Jeslisćie tho dobrze á krom grzechu vczynili z Jerobáálem/ y z domem iego/ weselćie sie dziś w Abimelechu/ á on sie w was niechay kocha: Ale ieslisćie tho

70

pamiętaycież

źle á prze-

źle á przewrotnie vczynili/ niechay smiego wymidzie ogień/ á popali obywátele Sychemskie/ y miásteczko Mello: I niechay też wymidzie ogień z mężow Sychemskich/ y z miásteczká Mello/ á spál Abimelechá. To gdy rzekł vciekł/ y szedł do Beeá: I mieszkał tám kriąc sie krátá swego Abimelechá. Także krolował Abimelech nád ludem Izráelskim przez trzy látá.

Esaie. 45. Y posłał Pan ducha nagorszego miedzy Abimelechá/ y miedzy obywátele miásthá Sychem: tedy oni ieli sie nim brzydzić/ y onym zlym vczynkiem że zábit siedmidzie siat synow Ieroboálá/ y a klanie krwie ich (ieli) składáć ná Abimelechá krátháá swego/ y ná ine stárssze Sychimitow/ kthorzy mu w tym dopomogli. I zásádzili nań zalogi po wierzchu gor: á oczekáwáiąc przyiázdu iego/ czynili iáko zbojce/ odzieráiąc the ktorzy támtedy chadzáli: y doniosło sie tho Abimelechá.

Przyszedł pothym Gáál syn Obed z brácia swoia/ (ná pomoc) y wszedł do miástá Sychimam. Ná ktorego przyśćie/ zburzyli sie y mysl wiertssa wźieli obywáte e miástha Sychem/ y wybiegszy nárole/ kurzyli winnice y grona winne potłoczyli/ á vczyniwszy tańce spiewáiacych weszli do bożnice Bogá swego/ á godutąc y pijąc złorzeczyli Abimelechowi: Gáál thez syn Obed wołał: Coż iesth Abimelech/ y coż tho zá Sychem/ że mu mamy służyć: Záż tho nie iest syn Ieroboálá/ y postánowił Zebul sługe swego/ przełożonym nád mężmi Emor oyca Sychem: Czemuż tedy będziem mu służyć: O by tho kto dał lud ten w ręce moie/ żebym go wyrwał á wyzwolił z mocy Abimelechowey.

Gene: 34. Thedy rzeczono Abimelechowi: Zbierz wielkie woysko á przyidz. Abowiem Zebul Kriąże miástha/ vsłyszawszy słowá ktore mowił Gáál syn Obed/ rozgniewał sie bárzo/ y posłał krvionko posły do Abimelechá/ mowiąc: Otho Gáál syn Obed przyszedł do Sychymy/ z brácia swoią/ z mocnia sie w mieście nád twa wola: A ták ruß sie nocą z ludem ktory przy tobie iest/ tayże sie ná polu: y bárzo ráno o wschodu słońcá/ vderz ná miástho. A gdy sie ná cie wysypie z miástha z ludem swoim/ co możeß tho mu vczyń.

Wstał tedy Abimelech ze wszystkim woyskiem swoim w nocy/ y zásádził zalogi przy mieście Sychimám ná czterzech mieścách. I wyiáchał Gáál/ syn Obedow/ y stánął w bramie mieyskiey. Tedy russył sie Abimelech ze wszystkiem woyskiem swoim z onych tháienmych mieśc. A gdy vyrzał lud Gáál/ rzekł do Zebulá: Oto z gor mnoistwo ludzi z stępuie. Ktoremu on odpowie dział: Cienie od gor widzisz iákoby głowy ludzkie/ á tym sie omylasz. Rzekł záś Gáál: Otho werz lud ze srzodku gor wychodzi/ á ieden hufidzie droga ktorá wiedzie ku Debowi. Rzekł do niego Zebul: Gdzieß teraz sa vsta twoie/ ktoremiś wołał/ Coż iesth Abimelech: żebyzmy mu służyli: Zaßtho nie ten lud ktorymeś gárdził: Wymidź y walcz przećiw niemu.

Wyszedł tedy Gáál/ gdy lud Sychimski ná tho pátrzał/ walczył ná Abimelechá/ ktory gonił Gáálá: áż mu do miástá vciekł: y porażono á pobito ludu z iego strony bárzo wiele/ áż do bromy mieyskiey: Ale Abimelech siedział w Rumá/ á Zebul thez wygnał z miástá Gáálá/ y towárzysswo iego/ ánim im dopuścił w niem trwáć.

Pothym drugiego dnia wyciągnął lud w pole. Co gdy powiedziano Abimelechowi/ russył woysko swoie/ y rozdzielił ná trzy hussy/ zostáwiwszy zalogi po polu. Tedy widząc że lud ciągnie z miástá/ wstał y vderzył ná nie z hufem swoim/ obległszy y dobywáiąc (ze wszech stron) miástha: A inedwá hussy tylko biegáiąc po polu/ nieprziaciele gonili. Ale Abimelech przez cały on dzień/ dobywał miástá: ktore dobywszy wybił wszystkie ktorzy w niem mieszkáli/ y 3. Reg: 12. samo zburzył/ ták że sol w niem rozsiewał á rozsypował. Co gdy vsłyszeli ci ktorzy mieszkáli ná wieży Sychimitow/ weszli do Bożnice Bogá swego Beryt/ gdzie byli z niem przymierze vczynili/ y stądże ono mieysce imie wzięło/ ktore było bárzo obronne á przespieczne. Dowiedziawszy sie też Abimelech/ że mężowie oney wieże Sychimow/ pospołu sie zebráli/ wstąpił ná gorę Selmon ze wszystkim ludem swoim: á pochwyciwszy siekiere vciął gáłąź z drzewá/ y włożywszy ná rámie swe y niosąc ią/ rzekł do thoh. árzystwá swego/ co widzicie że ia czynię/ vczyńcie wy ták też á rychło. Tedy wszyscy náporzad ná obcinawszy gáłęzi z drew/ szli zá Pánem á Kriążęciem swym. Wnet obtoczywszy one wieże/ podpalili ią/ y vczynili że dymem y ogniem tysiąc ludzi zginęło/ mężow pospołu y niewiast/ ktorzi mieszkáli ná wieży Sychem.

Ruszywszy sie ztámtąd Abimelech/ przyciągnął do miásteczká Thebes/ kthore że wszech stron obległ swem woyskiem/ á była we srzodku miástá wieżá wysocka/ do ktorey sie byli zbiegli mężowie pospołu y niewiásty/ y wszyscy kárszy one miástá/ zámknąwszy á obwárowawszy drzwi co nemocniey/ á skołiąc po dáchach oney wieże ná mieyscach skorych sie bronić mogli. Przyssańcowawszy sie tedy Abimelech ku wieży dobywał iey mocno/ y przyskoczywszy do drwi/ gwałtownie ogień chciał podłożyć:

2.Reg: 11.

Ale oto iedna niewiástha/ vłomek kámenia młynskiego z wierzchu zrzuciwszy/ y vgodziłá w głowe Abimelechowi/ y rozbiłá áż do mozgu. Thedy on wezwał co rychley pácholká swoie° y rzekł ku niemu/ Wyimi miecz twoy/ á zábij mie: by lepak nie rzeczono: żebym od niewiásty zginął. On czyniąc to co mu roskazano/ zábił Páná swego: ktory gdy vmárł wszyscy ktorzy z niem byli z ludu Jsrálskiego/ wrocili sie káżdy na swe mieysce: Tym sposobem odpłácił Bog Abimelechowi ono złe/ ktore vczynił przeciwko oycu swemu zábiwszy siedm dziesiąt bráciey swoiey. Sychymitom sie też oddáło/ co vczynili. Y przyszło ná nie przeklęctwo Joáthan synà Jerobáálowego.

Iudic: 9.

Cap: 10.

O dwu Sędziach Jzráelskich Tholá y Jayrá/ o Bálwochwálstwie ludu Jzráelskiego/ y o tym iako kárany zá to przez Philistyny.

PO Abimelechu powstał wodz miedzy ludem Jzraelskiem Thola/ syn Fua stryia Abimelechowego/ maż spokolenia Jsáchár ktory mieszkał w Sámir ná gorze Effraim: y sądził lud Jzráelski trzy á dwádzieścia lath/ vmárł tedy y pogrzebion w Sámir. Ná iego mieysce wstąpił Jáir Gáládczyk/ ten sądził lud Jzráelski dwie y dwádzieścia lat/ ktory miał trzydzieści synow/ ktorzy siedzieli ná trzydziestu osłatek/ y co celnieyszych miáł trzydzieści ktore názywano od iego dzimienia Awothiáir/ iákoby rzekł miásthecżká Jáir/ áż do mnieyszego dniá/ w ziemi Gálád. Y vmárł zás Jáir: y pogrzebion iest ná mieyscu kthore zowa Kamon.

Iudic. 12.

A Synowie Jzráelscy do stárych grzechow przykłádáiąc nowe/ vczynili złe rzeczy przed obliczność Páńską: y służyli bálwanom Báálim/ y Asthároth/ y Bogom Syriyskim/ y Sydońskim/ y Moábskim/ y synow Ammon/ y Philistyńskim: y odstąpili od Páná á nie chwalili go. Ná ktore rozgniewawszy sie Pan/ y dał ie w rece Filistynow/ y Synom Ammon/ Y byli od nich wieldze vtrapieni á znędzeni/ y ścisnieni przez osmnaście lat/ wszyscy oni kthorzy mieszkáli zá Jordanem w ziemi Amorrheyskiey kthora iest w Gálád: ták okrutnie/ że też synowie Ammon przeprawiwszy sie przez Jordan/ pustoszyli Jude/ y Benjámin/ y Effráim: y znędzon był lud Jzráelski bárzo. A wołáiąc do Páná/ rzekli: Zgrzeszyliśmy przeciw tobie/ bośmy opuścili Páná Bogá nasze°/ á służyliśmy Báálimowi. Ktorym mowił Pan. Aza też nie nędzili was Egipczykowie/ Ammonczykowie/ synowie też Ammon/ y Filistyni/ Sydończykowie: nuż y Amálech/ y Chánáneyczykowie: á gdyście wołáli do mnie/ záwżdym was wyrwał z reku ich. A wżdam iedniák opuściliście mie/ á chwaliliście Bogi obce: á dla tego nuż wiecey thego nie vczynie ábym was miał wybáwić: Idźcie wzywayćież Bogow ktoreście sobie obrali: oni was niechay wybáwią czásu smutku á nędze.

Prozno

Y rzekli zás synowie Jzráelscy do Páná/ zgrzeszyliśmyć/ iuż ty sam nas trap á karz iáko ráczysz: tylko nas teras wybaw. A to mowiąc/ wyrzucili wszystkie bálwány Bogow inych z gránic swoich/ y służyli Pánu Bogu: thedy on zlitował sie nád nędzą ich. jako ociec laskawy

Thedy synowie Ammon zwoławszy sie/ położyli sie woyskiem w Gálád przeciwko ktorym zebrawszy sie synowie Jzráelscy położyli sie też obozem w Mászffá. Y rzekli Kniążętha Gálád/ káżdy do bliźniego swego: Ktorykolwiek z nas napierwey sie pocznie potykáć z syny Ammon/ będzie wodzem ludu/ Gálaadskiego.

1. Reg: 11.

Cap: 11.

Jephte zapalony Duchem Bożym/ stał sie Sędzią wiedzie woyne z Krolem Ammonitho w/ a gdy go zwyćiężył/ offiarował iedina corke swa.

Jephte

IEPHTE ná ten czás Jephte z Galaad/ maż bárzo mocny y walecżny/ syn nie vczciwey niewiásthy/ á rodził sie z Galaáda. A miał ten Galaad żone/ z ktorą miał syny: Ci gdy dorośli/ wyrzucili Jephte/ mowiąc: Nie możesz być dziedzicem w domu oycá nászego/ boś sie rodził z inney mátki. Tedy on ssedł precz á chroniąc sie ich/ mieszkał w ziemi Tob: Y zeszli sie do niego nędznicy y łotrzykowie/ y chodzili zá nim iáko zá Kniążęciem.

Gene: 21.

1. Reg: 22.

Druzina

Ná ten czás walczyli synowie Ammon przeciwko ludu Jzráelskiemu. A gdy im byli silnieyszy á bárzo im dogrożáli/ iáchali co celnieyszy stárszy z Galaad/ áby przyzwáli sobie ná pomoc Jephte z ziemie Tob: Y mowili do niego: Chodź/ á bądź Kniążęciem nászym/ á walcz przeciwko synom Ammon. On im odpowiedział/ Coż zażeście wy mnie nie mieli pierwey w nienawiści/ á wyrzuciliście mie z domu oycá moiego/ á theraz zá niewolą przyszliście do mnie? Tedy rzekli oni stárszy z Galaad do Jephte: Przetożeśmy teraz do ciebie przyszli/ żebyś z námi iáchał/ á walczył przeciw synom Ammon/ y był Kniążęciem wszystkich ktorzy mieszkáią w Galaad. Jephte zás do nich rzekł/ Jesliście prawdziwie przy-

Cyo c ſna mój

Deute: 17.

Deute: 2.

Nume: 20.

Nume: 21.

Deute: 2.

Ieremi: 27.
Leuiti: 25.
Nume: 22.
Deute: 23.

Czemuſcie

Ty

pan bog ſw

Mar: 6.

ſlub p B

Deute: 2.

1. Reg: 18.

oto cor ka
yedina mÿ ſ

wolnoſcy
ſi z kaz

ſſu do mnie/żebym walczył zá wámi przeciwko ſinom Ammon/á dałbi ie Pan Bog w rece moie/ wiecia wáſſym Kriażeciem bede: Oni mu odpowiedzieli/ Pan ktory te rzeczy ſłyſſy/on ieſt ſrzedníkiem y świádkiem/że ſie ſtáwim wobiectuiecych náſzych Jáchał tedy Jephte z Kriażety Galaád/y vczynił go wſzyſtek lud Kriażeciem ſwoim Y mowił Jephte wſſytkie ſłowá ſwe przed Pánem w mieśćie máſſfá.

Y poſłał Jephte poſły do Krolá ſynow Ammon/ktorzyby od iego oſoby do niego mowili. Co ty zemna maſz/ żeś przyćiągnał przeciwko mnie/ puſtoſſyć á burzyć źiemie moie? On im odpowiedział. Że lud Iſráelſki odiął mi ziemie moie/gdy wychodził z Egiptu/od gránice Arnon áż do Jebok y Jordanu:á thák mi ia teraz z dobra wola á ſpokoiem wroć. Thedy zaś Jephte przez nie wſkazał/ á przykazał im áby tho powiedzieli Krolowi Ammon/ To powiada Jephte/ że lud Iſráelſki nie wziął ziemie Moábſkiey/áni też ziemie ſynow Ammon: Ale kiedy z Egiptu wyſſli/ chodził po puſtyniey áż do czerwonego Morzá/ y przyſſedł do Kádes. Y poſłał poſły do Krolá Edomſkiego/ mowiąc. Dopuść mi iść przez twą ziemię. On niechćiał przeſtháć á przyzwolić ná prozby ich. Poſłał tákież do Krolá Moábſkiego/ y ten tákież nichćiał im prześć dopuśćić. Zoſtháł tedy w Kádes/ y obſſedł z boku ziemie Edomſka/ y ziemie Moábſka: I przyſſedł od wſchod ſłońcá ziemie Moáb/ y położył ſie obożem zá Arnon: áni chćiał wnić zá gránice Moábſkie: Bo Arnon ieſt ná gránicach ziemie Moábſkiey.

Poſłał tedy lud Iſráelſki poſły do Seon Krolá Amorrheyſkiego/ ktory mieſſkał w Eſebon/y rzekli do niego/ Dopuść iáć ziemia twoia áż do rzeki. Ten też tákież lekce ſobie ważąc poſelſtwo ludu Iſráelſkiego/ niedopuśćił mu przeyść gránic ſwoich/ y á wſſem zebrawſſy niezliczone woyſko/ wyćiągnął przeciwko niemu do Jáſá/ y moc nie ſie Krouił. Dał go potym Pan w rece ludu Iſráelſkiego ze wſſyſtkim woyſkiem iego/y poráził go/ y oſiadł wſzyſtke ziemie Amorrhea/ ktory mieſſkał w onym powiećie/ y wſſyſtkie gránice iego od Arnon áż do Jebok/y od puſtyniey áż do Jordaná. A ták Pan Bog Iſráelſki poráził á wywrośił Amorrheuſſá/gdy walczył náń lud iego Iſráelſki/ á ty teraz chceſz opánować ziemie iego?

A zaż nie to przyſłuſſa tobie práwie/ co othrzymał á dzierży Bog thwoy Chamos? A co lepak Pan Bog náſz zwyćieżcá otrzymał/nam to w dzierżáwe idzie: Chybá byś był lepſſym niżli Bálák ſyn Sephorow krol Moábſki/ábo żebyś tego mogł dowieść/ żeby ſie wádził z ludem Iſráelſkim/á walczył przeciwko niemu/ gdy mieſzkał w Eſebon/ y we wſiách iego/takież y w Aroer/ y we wſiách iego/ abo we wſſyſtkich miáſtách ktore leżą nád Jordanem/ przez trzyſtá láth. Czemużeście przez ták długi czás/ o tym przywroceniu nic nieczyniły? A ták (o tym widz) że nie ia przeciwko tobie wyſtępuie/ ále ty przeciwko mnie źle czyniſz/ wypowiádáiąc mi woyny niepráwe. Niechay to oſądzi Pan ktory ieſt Sędzia á świádkiem dniá dziſieyſſego między ludem Iſráelſkim y ſynmi Ammon. A niechćiał przeſtáć krol ſynow Ammon/ ná ſłowiech Jephthe/ ktore był przez ſwe poſły wſkazał.

Stał ſie tedy duch páński nád Jephthe/y obchodził Gáláád/ y Mánáſſe/ Máſſfá tákież w Gáláád/á ſtąd ćiągnąc ná ſyny Ammon/ vczynił obietnicę Panu Bogu/ mowiąc/ Jeſli daſz ſyny Ammon w rece moie: ktokolwiek napierwſſy wyndzie ze drzwi domu mego/ przeciwko mnie/ gdy ſie będę w pokoiu wrácał od ſynow Ammon/ tego będę Pánu offiárował zupełna offiárę. Puśćił ſie tedy y ſſedł Jephte do ſynow Ammon/żeby boiował ná nie: y podał ie Pan w rece iego. Y pobił ie począwſſy od Aroer áż przychodząc do Mennith/ dwádźieśćiá miaſth/ áż thęż do Abel/ ktore leży miedzy winnicámi/ powiáth bárzo wielki/ Y pothłumieni á vniżeni ſą ſynowie Ammon/od ſynow Iſráelſkich.

A gdy ſie iuż náwráćał Jephte do miáſtá domu ſwoiego/ wybiegłá przeciw niemu iedynaczká á iedynorodzona corká/ bębniąc/ śpiewáiąc /á táńcuiąc: Bo innych dziatek nie miał. Ktora gdy vyrzał/ ſtárgał ná ſobie odzienie mowiąc/Ach nieſtety mnie ma mitá corko: oſſukátáś (záffráſowátáś) mie/ y ſámáś też oſſukána: ábowiem otworzyłem vſtá ſwe (á ſłubił) Pánu Bogu/á inácżey vczynić nie będę mogł. Oná mu odpowiedziáłá. Moy miły oycże/ Ponieważeś otworzył vſtá ſwe do Páná/ ſtań mi ſie od ćiebie ćoſkolwiek ſłubił á obiećał/gdyż wżdam iednák dałći Pan pomſtę y zwyćieſtwo z nieprzyiaćieli twoich. Y rzekłá potym do oycá/Tylko mi tego ieſzcze dozwol oco ćię bárzo proſę: Niechay że dwá kriężyca chodzę ieſzcze po gorach/ áż opłáczę dziewictwo moie/ z towárzyſſkámi moiemi. On iey odpowiedział/Idź/ dopuśćił iey przez dwá kriężyce: A gdy poſłá z towárzyſſkámi ſwoiemi/opłákywáłá dziewictwá ſwego na gorach. Gdy iuż temu wyſſły dwá kriężycá/ wrośiłá ſie do oycá ſwego/y vczynił z nią iáko był ſłubował/á nie vznáłá n ieżczyzny. Stądże ſie

naſze to

wszędy był zwyczay miedzy ludem Izráelskim/ y był chowan/ że iednac w rok schodziły się pánny Izráelskie wespołek/ y opłákiwáły cerki Jephte Galaadczyká/ przez czterzy dni.

Cap: 12.

Pokolenie Effráim ktore było powstało ná Jephte: porážono przy Jordanie/ O śmierći Jephte/ y innych trzech Sędzi.

Ludic: 8.

Alić oto w pokoleniu Effráim státá się trwogá á rozruch: Abo niemi idąc ku południowey stronie rzekli do Jephte. Czemuś nas theż nie obwieścił á nie przyzwał idąc ná woyne przećiwko Synom Ammon/ żebyśmy też byli ciągneli społu z tobą: Przetoż też spalimy dom twoy. On im odpowiedział. Miałem zatarczkę nie máło tudzież y lud moy/ z synmi Ammon: obwieściłem was w tym ábyście mi dáli pomoc/ á wyście tego wczynić niechćieli: Co gdym obaczył/ położyłem duszę moię w rękach moich/ y puściłem się do synow Ammon/ y dał mi ie Pan w ręce moie: cożem thu záwinił/ żebyście przeciwko mnie powstawáli woiennym obyczáiem?

Obeslawszy tedy á przyzwawszy ku sobie wszystkich mężow z Galaad/ walczył przeciw Effráim: Y porázili mężowie Galaadcy Effráimá/ bo był rzekł/ z biegiem iesth lud Galaadski od Effráimá/ y mieszka miedzy Effráim y Mánnásse. Y osádzili y oskoczyli Gáláádczykowie brody Jordańskie/ ktoremi się miał Effráim ná zad przeprawiáć. A gdy ieden z liczby Effráim przyszedł do nich vćiekáiąc/ rzekł: Proszę do puśćie mi że przebrne ná drugą stronę: Pytáli go ći to Gáláádczykowie/ Jesteś z Effráim czy nie? Ktory gdy odpowiedział/ Nie iestem: ieszcze go pytáli/ Wymowże tedy Schibboleth/ co się wykłáda Klos. Tedy on wymawiał/ Sybbolet/ że nie mogł tymże słowem wyrznáć á wymowić/ Klos. Tudzież go y poimáli/ y zábili thámże/ v przewozu Jordańskiego. Y vpádło ná ten czás z pokolenia Effráimowego czterdzieści y dwá tysięcy ludu. Y sądził Jephte Gálaadczyk lud Izráelski sześć lath/ v márł potym/ y pogrzebion iest w mieście swoim Galaad.

Po niem sądził lud Izráelski Abesan z Bethlem: ktory miał trzydzieści synow/ y ták wiele dziewek: ktore od siebie precz dawał zá mąż/ á te [illegible] wiele synom swoim/ dał żony á brat[illegible] w dom swoy. Ten siedm lat sądził lud Izráe[illegible]ski/ vmárł potym y pochowano go w Bet[illegible]hleem.

Ná iego mieysce wstąpił Ahialon Zábulończyk/ y sądził lud Izráelski dziesięć lat: trzymał potim y pogrzebion w Zabulon.

Po niem sądził lud Izráelski Abdon/ syn Elelow/ Fárátończyk: ten miał czterdzieści synow/ y trzydzieści wnukow tych synow/ ktorzy iezdzili ná siedmdziesiąt osłach/ á sądził lud Izráelski ośm lat: Y vmárł potym/ á pogrzebion w mieście Fárátón w ziemi Effráim/ ná gorze Amalech.

Iudic: 10.

Cap. 13.

Pan Bog dał lud Izráelski S Iustynom w moc/ dla grzechu ich/ Anyiol Márce pierwey/ potym oycu ná rodzenie Sámsoná zwiástował/ á gdy się národził dał mu Pan błogosławieństwo.

Zás potym synowie Izráelscy czynili złe rzeczy przed obliczność Páńską: y dał ie w ręce Filistynom przez czterdzieści lath.

Iudic: 10.

Był ieden mąż z miástá Sáárá/ á z pokolenia Dan/ imieniem Mánue/ ktory miał żonę nieplodną. Tey vkazał się Anyiol Páński/ y rzekł do niey: Jesteś thy nieplodna/ á dziatek niemasz: ále poczniesz y porodzisz synà: przeto strzeż się byś nieptá winá áni inego pićia pijánego/ á żebyś też nic nieczystego nieiádłá: Bo poczniesz y porodzisz synà/ ktoremu głowy brzytwá się niedotknie: Bo będzie Názárášskim (á poświęconym) Pánu Bogu z dzieciństwá swego/ y z żywotá mátki swey/ á ten poczynie wybáwiáć á wyzwáláć lud Izráelski z ręki Filistyńskiey.

Num: 6.

1. Reg: 1.

Ktorá gdy przyszłá do męża swego/ powiedziáłá mu/ Mąż Boży przyszedł do mnie/ máiąc twarz Anyielską/ bárzo strásliwy. Ktorego gdym zopytálá kto by był/ á skąd przyszedł/ y iák oby go imieniem zwano/ nechćiał mi nic powiedzieć: tylko to rzekł: Oto poczniesz y porodzisz synà/ Strzeż się byś winá y ktorego pićia pijánego nie pitá/ ábyś też ciego nieczystego nie iádłá: Bo tho dziecię będzie Názárášskie (á poświęcone) Bogu z dzieciństwá swego/ y z żywotá mátki swoiey/ aż do swey śmierći.

Gene: 16. Luce. 1. Mathe: 2.

Prosił thedy Mánue Páná/ mowiąc: Prossęcie Pánie/ áby ten mąż Boży ktoregoś był posłał/ przyszedł po wtore/ á náucżył nas cobyzmy mieli czynić z thym dziecięciem/ ktherе się ma národzić. I wysłuchał Pan pilnie prossącego Mánue/ y vkazał się zás Anyiot Páński żenie iego/ gdy siedziáłá ná roley. Ale Mánue mąż iey/ nie był ná ten czás przy niey. Tedy oná vyrzáłá Anyiotá/ spospiechem kiężálá do męża swego/ y powiedziáłá mu/ rzekąc: Otoć mi się vkazał on mąż ktheregom przed thym widziałá.

On wstawszy

On wstawssy szedł za swą żoną: A przyszedssy do mężá/ rzekł do niego: Tyżeś iesth kthoryś mowił tey niewieśćie? On mu odpowiedział: Ja iestem. Rzekł do nie° Mánue: Kiedy sie iuż słowo twoie z iśći/ co chceß áby czyniło ono dziećię? ábo czego sie będzie miáło strzedz? Rzekł Angioł Páński do Mánue: Tych wssystkich rzeczy ktorem powiedział żenie thwoiey/ będzie sie wiárowáć á wśćiągáć: á cokolwiek sie winnicách rodzi niechay nie ie/ winá y pijanego pićia niechay niepija/ żadney rzeczy nie czystey niechay niepożywa: á com iey przykazał/ niech wypełni y przystrzega. I rzekł Mánue do Angiołá Páńskiego: Prosse ćie/ vczyń tho o co ćię żądam/ żeć nágotuiemy kozlathko (ku iedzeniu). Odpowiedział mu Angioł: Jesliß mię przynukaż/ niebędę iadł chlebá twego: ále chceßli offiáre zupełną vczynić/ vczyń á offiáruy ią Pánu. A niewiedział Mánue żeby był Angioł Páński. Y rzekł do niego: Kthore iest imię twoie/ że iesli sie z iśći słowo twoie/ ábych my ććili ćiebie? Kthoremu on odpowiedział/ Czemu sie pytaß ná imię moie/ ktore iest bárzo dziwne?

Gene. 28. & 19. Tob. 12. Gene. 32. Exo. 3. Iudic. 6. Psal. 71. & 135.

Wziął tedy Mánue kozlatko z sthádá/ z Napoynemi offiárámi/ y położił tho ná skále/ offiáruiąc Pánu kthory dziwne rzeczy czyni. A sam z żoną swą ná tho pátrzáli. A gdy sie wznosił płomień z onego ołtarzá ku niebu/ Angioł Páński w onym płomieniu pospołu wstąpił (do Niebá). Co gdy obaczyli Mánue y żoná iego/ vpádli ná swe oblicza ná ziemię/ á iuż więcey nie vkazał sie im Angioł Páński. I náthychmiast porozumiał Mánue/ że tho był Angioł Páński/ y rzekł do żony swoiey: Pomrzemy śmierćią/ bozmy widzieli Páná. Odpowiedziáłá mu niewiástá: Być nas chćiał Pan pomorzyć/ nieprzyiałćiby z rąk nászych offiar zupełnych y Napoynych/ ánić by nam tych wssystkich rzeczy okazał/ áni też obwieśćił tich rzeczy ktore máią przyść.

Exo: 33. Iudic: 6.

Porodziłá thedy syná/ y dáłá mu imię Sámson. I roslo ono dziećię/ á błogosláwił mu Pan. Y iął być duch Páński snim w obożiech Dan/ miedzy Sáráá y Esthaól.

Cap. 14.

O żenie Sámsonowey/ o Lwie ktorego rostárgał/ o gadce ktora zágadł towárzystwu/ o zábićiu trzydzieśći Filistynow.

Szedł potym Sámson do Thámnáta: y vyźrzawssy tám niewiásthe iedne z corek Filistinskich/ wroćił sie y powiedział oycu swemu y mátce swoiey/ mowiąc: Widziałem niewiástę w támnátá z corek Filistinskich/ proßę weźmićie mi ią za żonę. Odpowiedzieli mu oćiec y máthká iego. Coż zaß niemáß thez niewiásthy miedzy corkámi bráćiey twoiey/ y we wssem ludu twoim/ że chceß wziąć żonę z Filistynczykow/ ktorzy nie są obrzezáni?

Deute: 7.

Tedy rzekł Sámson do oycá swego: Weźmi mi thę: bo mi sie podobáłá. A rodzicy iego niezrozumieli/ że sie thá rzecz Boska spráwą dziáłá/ yż szukał przyczyny á powodu przećiwko Filistynom: Bo ná ten czás Filistynowie pánowáli ludu Isráelskiemu



A thák szedł Sámson z oycem swoim y z mátką do Thámnátá. A gdy wessli miedzy winnice onego miásteczká/ nádssedł ná nie Lew młody okruthny/ ryczac/ y záskoczył mu. Y wstąpił duch Páński w Sámsoná/ y rozdárł onego lwá: á iákoby iedno kozlatko w kęsy rozdrápał/ niemáiąc owsseki nic w ręku: á thego oycu y mátce sam niepowiedział.

1 Regū 17. Dani: 6. Hebr: 11.

Przyssedł potym do niewiásti ktorą był sobie vlubił widzeniem/ y zmowił sie snią. A po kilku dni gdy zás szedł po żonę áby ią z sobą wziął/ zsthąpił z drogi żeby oglądał śćierw onego Lwá: Alić nálazł w pásszczece Lwiey Roy psszczoł/ y plastr miodu. Ktory wziąwssy w ręce/ iadł idąc w drogę: á przyssedssy do oycá swe° y mátki dał im też miodu/ á oni też iedli: przed sie iednák niechćiał im powiedzieć/ że on miod wybrał z śćirwu onego Lwá.

Przyssedł tedy y oćiec iego do niewiásty/ y spráwił synowi swemu Sámsonowi gody: Bo ták mieli obyczay młodziency (ktorzy sie żenili) czynić. A gdy vyźrzeli mießczánie onego miescá Sámsoná/ dáli mu towárzyssow trzydzieśći kthorzyby snim byli. Thym thedy rzekł Sámson: Zádam wam gadkę: ktorą iesli mi zgádniećie/ w siedmi dni wesela/ dam wam trzydzieśći Czechłow y ták wiele sukień: á iesli niezgádniećie/ thedy wy mnie dáćie Czechłow trzydzieśći/ y thrzydzieśći sukień. Oni mu odpowiedzieli/ Powiedz nam thę gadkę/ że ią wżdy vslyssemi. I powiádał im/ Z o-

nego kthory iadł/ wyssedł pokarm: y z mocnego wysslá iesth słodkość. A niemogli przez trzy dni gadki tey doiść á rozwiązáć A gdy iuż nádchodził siodmy dzień/ rzekli do żony Sámsonowey: Lágodnie zleguy meżá twego/ á námow go żeć powie co sie przez te gadke rozumie. Co iesli tego nieuczyniß/ spalim ćie y z domem oycá thwoiego. Wieceśćie nas dla thego prosili ná wesele/ żebyśćie nas złupili?

Thedy żoná iełá wneth przed Sámsonem płákáć / y nárzekáłá nań / mowiac/ Nienawidziß thy y nie miłuieß mie: że mi nie chceß powiedzieć gadki tey/ktoraś zádał synom ludu moiego. On iey odpowie-
Iud. 14. dział/ Niechciałem thego oycu y mátce swey powiedzieć/á tobiebych miał powiedzieć? Płákáłá thedy przed nim przez one siedm dni god: áż wżdy pothym siodmego dnia / gdy sie mu iuż przysthyskowániem sprzykrzyłá/powiedział iey. A oná wneth powiedziáłá mießczánom swoim. Oni mu thez rzekli siodmego dniá przed zachodem słońcá. Coż słodssego nád miod/co mocniey ssego náde Lwá? Rzekł do nich Sámson/ Byśćie wy byli nie oráli Jáłowiczka moia nigdybyśćie byli nie zgádli tego com wam zádał. Wstąpił tedy Duch Páński w Sámsoná/ y ssedł do Aschálon/y zábił tám trzydzieśći mezow: ktore złupiwssy z odzienia ich/ dał thym kthorzy mu gadke zgádneli.
1 Reg. 18. & 25. A rozgniewawßy sie bárzo / ssedł do domu oycá swego. A żoná iego poiełá sobie meżá:
2. Reg. 3. iednego s przyiaćioł y z swáthow Sámsonowych.

Cap: 15.

Sámson zboże Filistynom popalił Lisskámi/ potargawssy powrozy kthoremi był związan/ Czeluśćia Osła tysiac Filistynow zábił/ y wody sie z niey nápił dziwnie.



PO niektorim czásie/gdi przychodzili żniwá pssenicżne: pryzßedł Samson chcac náwiedzić żone swoie/ y przyniosł iey kozlat ko z stádá. A gdy chćiał wniść do iey komory iáko miał obyczay/niedopuśćił mu oćiec iey/mowiac/ Miałem zá to żebyś iey nienazrzał/przeto wydałem ia zá przyiaćielá swego: Ale maß siosthre młodssa y gládssa niż oná / weź ia sobie zá żone miásto they/ Odpowiedział mu Sámson. Od tego dniá nie beda mie mogli winowáć Filistynowie Bo wam vczynie wiele złego.

Wyßedł tedy/ y iał trzy stá Lißek / y powiązał ie (iedne zdruga) zá ogony / á w pośrzodku v ogonow przywiązał pochodnie/ ktore zapaliwßy rozegnał żeby y tám y sám roznie bieżáły. Tedy one wnet wbiegły w zboże Filistyńskie / á zapaliwssy ie/ ták ono co stało w kopach / iáko to kthore ießcze było nie pożeto/wssystko pogorzáło/ thák bárzo że też y Winniće y sády Oliwne ogniem popalił. Y pytáli sie Filistynowie/ kto by tho vczynił? Y powiedziano im że Sámson zieć Thámnáthow / że wziawßy mu żone/wydał ia zá innego/ on też przeto vczynił ták. Tedy ssedssy Filistynowie/ spalili y niewiásthe/ y oycá iey. Rzekł do nich Sámson / Choćiaśćie tho vczynili/ przedsie iednák ießczesie pomßcze nád wámi/toż dopiero przestáne. Y poráźił ie porażka wielka/ták że też zdumiawssy sie list na ledzwi zakłádáli. A ssedssy stad / mießkał w iáskiniey/skáły Etham.

Wtárgnawssy tedy Filistynowie w źiemie Judá / położyli sie z woyskiem ná mieyscu ktore potym zwano Lechi / tho iesth czeluść (Oslowa) ná ktorym porážono było ich woysko. Y rzekli do nich (meżowie) z pokolenia Judá/ Czemuśćie przyćiagneli ná nas? Oni odpowiedzieli / Dla tegosmy wtárgneli á przyssli żebysmy ieli á zwiazáli Sámsoná/ ábychmy mu odczynili to co on przećiwko nam vczynił. Ziecháło tedy trzy tysiace meżow z pokolenia Judá do iáskiniej skáły Etham: y rzekli do Sámsoná: Coż zá niewieß że Filistinowie pánuia nád námi: Czemużeś to vczynił? Odpowiedział im Jáko mnie oni tákem ia im vczynił. Rzekli do niego/mysmy tu przyssli ábychmy ćie zwiazawßy/wydáli w rece Filistynow. Powiedział im Sámson. Przysieżćie á przyrzeczćie mi to/że mie nie zábiyećie. Rzekli nie zábiyemy ćie/ iedno zwiázánego wydamy. Y zwiazáli go dwiemá nowemi postronki/y wynieśli go z skáły Etham.

Ktorzy gdy przyssli z nim ná miesce Czeluśći/á gdy Filistynowie z krzykiem wybiegli przećiw niemu/ wsthapił Duch Páński weń. A iáko zwykł * len od ogniá (predko) zgorywáć/ ták (predko) one powrozy ná sobie rostárgnał y rozerwał. Y nalazßy Czeluść Osła/ktora leżáłá/pochwyćił/y zábił nia tysiac meżow/y rzekł/ Osła Czeluś-

Iudith. 2.

Leuit. 24. Iudic. 1.

Reg 10.

* Drwá

ćia/ Cze-

čia/ Czeluščia młodego Oślatká/ wygtá-
dzitem ie/ á zábitem tyśiąc mężow. A gdy
tych słow śpiewáiąc dokonał/ odrzucił od
śiebie Czeluść/ y dał imie onemu mieścu/
Rámátlechi/co śie wykłada Podnieśienie
Czeluščiey. A prágnąc bárzo/wołał do Pá-
ná/mowiąc: Ty mity Pánie dałeś przez re-
ce śługi twego/thák wielkie zwyćieśtwo á
zbáwienie/á oto od prágnienia práwie v
mieram/y wpádnę w ręce nie obrzezánych.
Otworzył tedy Pan trzonowy Zab w cze-
luść Ośley/y wyśśły z niego wody: ktorych
śie nápiwśśy ochłodził ducha y pośiłił śie.
A przetoż názwano ieśt ono mieśce śtudni
cá wzywáiącego z Czeluščiey/ áż do dzi-
śieyśzego dniá. Y śądził Sámśon lud Iśrá-
elśki czáśu Filiśtynow dwádźieścia lát.

Ca: 16.

Sámśon Brony wyniośł z Gázy/ Dálilá go oślu-
kálá á podeźłá/ Filiśtynowie go ieli/ oślepili/ p[illegible]
znieprzyiáćielmi śwemi vmárł/obáliwśzy dom.



Śzedł też Sámśon do miáśtá Gá
zy/ y vzrzał tám śwowolną nie-
wiáśtę/ y wśśedł do niey/ Co gdy
vśłyśzeli Filiśtinowie/á rozniośło
śie miedzy nimi/ że Sámśon wśśedł do miá
śtá/ obtoczyli á oblegli go/ pośtáwiwśśy w
bronie mieyśkiey śtraż: y czekáli nań tám ći
cho cáłą noc/ áby ráno wychodzącego
zabili. Spał tedy Sámśon do połnocy: á
wśtawśśy śtąd/ śśedł ku bronie/ y wziawśśy
oboie wrota v brony/y z podwoimi y z zam
ki ábo śkłothkámi/ y włożywśśy śobie ná
ramię/ zániośł ie ná wierzch gory ktora śie
chyli ku miáśtu Hebron.

Potim záś miłował niewiáśtę/ktora mieś
kałá w padole Sorec/ktora zwano Dálilá.
Y przyśli do niey Kniążętá Filiśtińścy/y rze
kli: Podeydź á ośśukay go/ wybáday á wy-
pytay z niego/w czymby wżdam tak wiel-
ka moc miał/ á iákobyśmy go mogli pocho
dzić á zmoc/ á pothym związawśśy kárać:
Co ieśli vczyniś dać kożdy z nas po ieden-
naśćie śet śrebrnych (grośśy).

Jetá tedy mowić Dálilá do Sámśona/
Prośśę cię bárzo/powiedz mi/ w czym ieśt
moc twa naywiecźśa/ á czymby cię mogł
związáć/żebyś nie mogł rozerwáć: Odpo-
wiedział iey Sámśon/ Gdyby mię śiedmia
powrozow żyláśtych/ nie śuchemi álę ieśz-
cze śurowemi związano/ ták nie bede duż
iáko inśśy ludzie. Y przyniesli do niey kniá-
żętá Filiśtińśkie śiedm powrozow/iáko o bytá
powiedziałá: y związáłá go temi powroz-
mi/ máiąc iuż ná śtraży potáiemnie te kto
rzy go mieli poimáć/ czekáiąc w komorze
końcá tey rzeczy. Y záwołáłá nań: przyśśli
ná cię Filiśtynowie Sámśonie. Ktory por
wał ná śobie one powrozy/ nic ináczey iá-
koby kto zerwał nitkę vprzędzioną z ká-
dziele/przytknąwśśy ią do ogniá: áni ieśścze
wiedziano w czymby należáłá moc iego.

Thedy mu rzekłá Dalilá/ ktożeś mię z
wiodł/ y fáteśśnieś mi powiedział: Wiec
kożdy iuż teraz powiedz mi/ czym byś miał
być związan. On iey odpowiedział. Gdyby
mię związano nowemi powrozy/ ktorych
by ieśzce nigdy nieużywano/ iuż bych był
ślábym nieináczey iáko iny człowiek. Tedy go
záś Dálilá związáłá thymi powrozy y
krzyknęłá/ Filiśtynowie ná cię Sámśonie/
á ná zdrádźie iuż ślali gotowi/ co go mieli
iáć. On thák porwał ony powrozy/ iáko kto
ptočienną nitkę.

Rzekłá záś Dálilá do niego/ Dokądże
mną bedźieś wodźił/á nieprawdy mowił:
powiedźże mi wżdy czymbyś miał być związa-
ny? Odpowiedział iey Sámśon Jeśli
(pry) śiedm włosow z głowy moiej/zśnowá
na nićia śkręcitá/ á wbiwśśy kot w ziemię v
wiązáłá v niego/ nie bede śię mogł vrwáć.
Co gdy vczynilá Dálilá/krzyknęłá nań/ Fi
liśtynowie ná cię Sámśon/ On ocuciwśśy
wyrwał kot zwłosámi y z nićiámi śnowá-
nemi. Jrzekłá do niego Dálilá: Jákoż to
mowiśś żebyś mię miłował/ ponieważ myśl
twa nie ieśt przy mnie? Trzy krocieś mną
zmámił/á niechciałeś mi śię te[illegible] zwierzyć/
w czym byś pokładał moc swą nawiętśą.
A gdy mu przytyśkowałá/ á przez niemały
czás vstáwicznie koło niego chodźiłá/ nie-
dáiąc mu śię vśpokoić/ zemdlałá duśśą ie-
go/ á práwie áż do śmierći vstáłá. Thedy
iuż powiádáiąc iey prawdę/ rzekł do niey:
Brzytwá nigdy nie pośtáłá ná głowie mo
iey/bo ieśtem Názáreus/to ieśt/poświeco-
nym Pánu/ z żywotá mátki moiey: othoż
Jeśliby mi głowę ogolono/ odeydźie odem
nie moc moiá/ á zemdleię/ y bede iáko inni
ludźie.

Bacżąc tho Dálilá/ że śię iey śpuścił á
zwierzył wśśy[illegible]

Kniąże[illegible]

Numę: 6.
Iudic: 13.





cieß ieſſcze raz/ boć mi iuż theraz ſwe ſerce otworzyt. Tedy oni przyſſli wźiawſſy ſobie pieniadze ktore byli obiecáli. A oná kazálá mu vſnać á przeſpáć ſie ná konie ſwoim gotowe położywſſy. I przyzwátá bárwierzá/ ktory ogolił ſiedm włoſow iego/ y ietá go od ſiebie zbywáć/ y práwie wygániáć: bo nátychmiaſt moc oná odeſſlá od niego: A rzekłá: Maß ná ſie Filiſthyny Sámſonie. On ocknawſſy ſie ze ſnu/ pomyſlił ſobie/ wynide iákom przed tym czynił/ á wybíje ſie: niewiedzac że od niego Pan odſſedł. Ktoreº iawſſy Filiſtynowie/ nátychmiaſt mu oczy wytupili/ y wiedli do Gazy zwiazawſſy łáncuchámi/ y zámknawſſy gi w ćiemnicy/ kazáli mu mleć.

Potym iuż mu były záś włoſy podroſły/ kiedy kriażetá Filiſtyńſkie zeſſli ſie były poſpołu/ offiárować offiáry záwołáne á koſſthowne Dagon Bogu ſwemu/ y godowáli społem/ mowiac: Dał nam Bog náß nie przyiaćielá náſſego/ Sámſoná w rece náſſe. Tho thež lud widzac/ chwalili Bogá ſwego/ y thoż mowili: Dał nam Bog náß niepzyiaćiela náſſego w rece náſſe/ ktory pokáził á ſpuſtoſſył ziemie náſſe/ á wiele ich pobił. A gdy ſie iuż rozweſelili y nágodowáli/ roſkazáli áby przywiedziono przed nie Sámſoná/ áby przed nimi igrał. Gdy go wywiedziono z ćiemnice/ igrał przed nimi/ y kazáli mu ſtać miedzy dwiemá ſtupy. A rzekł do chłopiećiá ktore go wodziło: Niechay przyſthapie á dotkne ſie ſtupow ná ktorych wſſyſtek dom záwiſł że ſie ich popędre/ á że ſobie máluczko odpoczyne. A dom (ná ten czás) był pełniuſtek mężow y niewiaſt/ y były tám wſſyſtkie kriażethá Filiſtyńſkie/ á co po dáchách po pietrách wierzchnich były/ pátrzáiac ná Sámſoná gráiacego/ około trzech thyſiecy/ oboiey płći. Tedy Sámſon wzywáiac Páná Bogá/ rzekł: Pánie Boże moy/ ſpomni ná mie/ á przywroć mi záſie moc moie dawwną/ Boże moy/ że ſie pomſſcze nád nieprzyiaćielmi memi/ á zá vtráćenie obu oczu moich niechay iedne pomſte vczynie.

1. Reg: 5.
1. Mac: 10.

A iawſſy ſie obudwu ſtupow ná ktorych wſſyſtek dom záwiſł/ ieden práwa reká/ á drugi lewa viawſſy/ rzekł: Niechay vmrze duſſá moiá/ z Filiſtyny/ I zátrzaſnawſſy mocnie onemi ſtupy/ vpadł dom ná wſſyſtkie Kriażetá/ y ná wſſyſtko zebránie ludu ktho re tám było: á dáleko ich wiecey pobił vmieráiac/ niżli ná on czás gdy był żyw. A przyſſedſſy bráćia iego/ y wſſyſtek rod/ wźieli ćiáło iego/ y pogrzebli w grobie oycá iego Mánue/ miedzy Sárá á y Eſtáol: A ſądził lud Iſráelſki dwádźieśćiá lat.

Iudic: 14. & 15.

Cap. 17.

Mátká Micheowá/ ſprawiłá ſobie bálwáná/ Michaß naprzod ſyná ſwego/ potym Lewite zoſthawił v niego káplánem.

Był ná ten czás ieden maż z Gory Effráim/ imieniem Michaß/ ten rzekł mátce ſwoiey: Tyſiac ſrebrnych (groſſy) y ſto/ ktoreś ſobie były oddźielił/ y ná ktho reś przyſieglá/ com ia ſam ſłyſſał/ otoć ie ia mam/ á ſa przy mnie. Tedy mu oná odpowiedźiáłá: Błogoſławiony ſyn moy od Páná. Oddał ie tedy á przywrocił mátce ſwey. Ktora rzekłá do niego: Poſwiećiłám y ſlubiłám to ſrebro Pánu/ byś ie wźiał z reki mey ty ſynu moy/ á ſprawił ryty obraz y lany: á toć ie iuż teraz oddáie tobie. Wrocił ie tedy mátce ſwoiey.

A oná wźiawſſy dwieśćie ſrebrnych/ dáłá złotnikowi/ żeby ſnich vczynił obraz rzezány y lany/ ktory był w domu Michowym. Ktory vczynił w domu ſwym onemu obrázowi iákoby káplicżke/ vczynił thež Effod y Teráffim/ tho ieſth/ vbior káplánſki/ y Bálwány: I nápełnił rece iednego z ſynow ſwoich/ y ſtał ſie mu káplanem. W tedy nie było krolá w Iſráel/ ále káżdy co ſie mu zdáło dobrze tho czynił.

Iudic: 18. & 21.
1. Reg: 8.

Był też y drugi młodzieniec/ z Bethleem Judá/ y z iego rodu: á ten był Lewitá/ y mieſſkał tám w Bethleem. Ten wyſſedſſy z

miaſta

miástá Bethleem/chćiał pielgrzymowáć/ gdzieby kolwiek sobie potemu stusine mieśce nálazł. I gdy idąc w droge przyssedł ná gore Effráim/y wstąpił ná chwile do domu Michowego/zopytał go Michaß/ odkąd idziesz? On odpowiedział: Jestem Lewitá z Bethleem Judáyskiego/ á idę żebym mieszkał/gdziebym mogł/ á gdzie by mi sie zdáło być vżyteczno. Tedy rzekł Michaß: Mieszkay v mnie/ á bądź mi oycem y kápłanem: á damći ná każdy rok po dziesiáći srebrnych/ y dwie száćie/ y thudzież strawe. Przyzwolił on Lewitá/y mieszkał v niego/ y miał sie v nie° iáko ieden z synow iego. I nápełnił Michaß rękę iego/y miał v siebie młodzieńcá kápłaná/ mowiąc: Teraz wiem że mi Bog vczyni dobrze/ że mam v siebie kápłaná z Lewitowe° rodu.

Cap. 18.

Synowie Dan idąc ná woyne do miástá Láis/ wzięli Bálwáná Michowego/ y Lewite iego.

W One dni niebyło krolá w Jsráelu/ á pokolenie Dan szukáło sobie dzierżáwy/ áby w niey mieszkał: Bo aż do tego czásu nie miał części miedzy inemi pokoleniámi. Posłáli tedy synowie Dán z pokolenia y fámiliey swoich/ pięć mężow co iuż mocnieyszych z Saráá y z Esthaol/ áby pilnie wyspiegowáli/ y ogladáli ziemie: I rzekli im Jdźcie á pilnie ogladaycie te ziemie. Ktorzy szedszy gdy przyssli ná gore Effráim/ y wessli do domu Michowe°/ y odpoczęli tám: I poznawszy głos młodzieńcá Lewity/y stoiąc w iego gospodzie/rzekli do nie°: Ktho cie tu przywiodł? Co thu czynisz? dla ktorey przyczyny chćiałeś tu przyść? On im odpowiedział: Tho á to mi vczynił Michaß/á náiął mie sobie z mytá/żebych v niego był kápłanem. I prosili go áby sie porádził Paná/ żeby mogli wiedzieć/ ieśliby sie w szczęśliwa droge puścili/ á ieśli by przyssli kthemu dla czego ssli. Thedy im odpowiedział/ Jdźcie w pokoiu/ Pan Bog pátrzy ná droge wásse/ dokąd idziecie.

Jdąc oná pięć mężow/ przyssli do Láis: y vyżrzeli lud mieszkáiący w onym mieśćie/ bez wszey boiáźni/ według zwyczáiu Sydończykow/ przespieczny y w pokoiu/ á ono sie im żaden niesprzećiwił/ bárzo bogáty/ y przydálssym od Sydonu y od wssystkich ludzi oddalony. Wroćiwssy sie thedy do brácięy swoiey do Sáráá y Esthaol/ gdy sie od nich dowiádowáli coby spráwili/ Odpowiedzieli/ wstańcie/ á russmy sie ná nie: Bozmy widzieli ziemie bárzo bogáta y żyzna: nieomieszkawaycie/ nie odkładaycie. Podźmy á odzierzmy ią/ niebędziem mieć żadney wielki prace. Wnidziem do ludzi przespieczných/do powiátu bárzo przestronego á szerokiego/ dać nam Pan thákowe mieśce/ w ktorym żadnego niedosthátku niemáß tych rzeczy ktore sie w ziemi rodzą.

Szli tedy z pokolenia Dan/ to iest z Sáráá y Esthaol sześć seth mężow vbránych á gotowych ná woyne/ á idąc pozosthali w Káryáthyárym Judy: Ktore mieśce od onego czásu/ názwano Obozy Dan/ á leży w tyle zá Káryátyárym. Stąd przyssli ná gore Effráim. A gdy przyssli do domu Michowego/ rzekli oná pięć mężow/ ktore przed tym było posłano ná wyśpiegowánie ziemie Láis/ iney brácięy swoiey/ wiećież wy że w tych domiech iest Effod/ y Teráffim/ y obraz ryty y lany/ vważćie tho/ coby sie wam zdáło.

A gdy sie sthad throsske odchylili á odessli/ wessli do domu młodzieńcá Lewity/ktory był w domu Michowym/y pozdrowili go słowy táskawemi/ á sześć seśth mężow zbroynych stali przede drzwiámi. A oni ktorzy wessli byli do domu młodzieńcá/ chćieli y ważyli sie wziąć/ Obráz rythy y lany/ Effod y Theráfim/á kápłan stał przed drzwiámi/ y sześć seth mężow mocnych/ kthorzy oczekáwáli nie dáleko przed domem. Pobrali tedy oni ktorzy byli wessli w dom/y rythy obraz y lany/y Effod y Teráfim. A rzekł do nich kápłan: Coż czynićie? Odpowiedzieli mu: Milcz/ á położ pálec ná vstá thwoie: á poydź z námi/ że cie będziem mieli oycem y kápłanem. Coż ći sie zda lepiey/ żebyś w domu iednego człowieká był kápłanem/czyli w iednym pokoleniu á w fámiliey miedzy ludem Jsráelskim? Co gdy vsłyssał/ przesthał ná ich powieści/y wziąwssy Effod/y Bálwany/y ryty obraz ssedł snimi. Kthorzy gdy ssli/ puścili przed soba dziatki/ y bydło/ y co iedno było drogiego/ y iuż byli opodal od domu Michowego/tedy mężowie ktorzy mieszkáli w domu Michowym/ krzyk vczyniwszy gonili ie/y wołáli stylu zá nimi. Oni obeyźrzawssy sie/rzekli do Michy: Coż ty chcesz? czemu wołasz? On odpowiedział/Bogi moie ktorem sobie vczynił/zabrálićie mi/ y kápłaná y wssystko com iedno miał/ á powiádaćie/Coć sie dzieie? Rzekli do nie° synowie Dan. Strzeż sie ábyś wiecey nie wołał zá námi/by lepak nieprzyssli ná cie mężowie rozgniewáni/ á nie zginął sam y z domem twoim: y ssli potym droga iáko poczęli. Bacząc Michaß że mu silnieyssy byli/wrocił sie do domu swego.

A oná sześć set mężow wziąwszy kápłaná/ y to wssystko cosmy przed tym powie-

Iudic: 17. & 21. Iosue. 19.

Iudic: 1. & 20.

Nume: 13.

dzieli/á przyssli do Láis ná lud ktory w pokoiu miesskat/ á bespieczny/ y wyscinali mieczem wszytkie/ y miásko spalili/co wiec żaden im pomocj nie dał/to dla te°/że opodal miesskali od Sydonu/á z żadnemi ludzmi nie mieli thowárzystwá áni żadnych spraw. A leżało to miásto w kráinie Rohob: ktore zás zbudowawssy/ miesskali w nim/ dawssy imie miástu Dan/ od imieniá oycá swego/ ktorego miał Jsráel/ kthore przedtym zwano Láis. A posthawili sobie synowie Dan w tem mieście obraz ryty. A Jonáte synd Gersonowe°/ synd Moizessowego/ y syny iego káptany w pokoleniu Dan/ aż do dni iectwá swego. A thrwał v nich Bálwan Michow/ przez wssystek czás/ do kad był dom Boży w Sylo. Ná then czás nie było Krolá w Jzráelu.

Iosue. 19.

1. Reg: 4.

Cap. 19.

Lewitowi iednemu Gábáonitowie żonę vmorzyli sprostnie á okrutnie/ ktorá maj ná dwanaście częśći rozsiekssy/ posłał po iedney ssłuce do kożdego pokolenia.

A Ni niektory Lewitá/ ktory miesskał w sthrone gory Effraim/ then był pojął żonę z Bethleem Judá: Tá potym opuściłá go/ y wrocitá sie do domu oycá swego do Bethleem/ y miesskáłá przy nim przez cztherzy Kśiężyce. A ssedł zá nia maż iey/ chcąc sie z nią poiednáć/ y vgłáskáć/ y tágodnemi słowy namowić/ żeby z nim ssłá zásie/ máiąc z sobą chłopcá y dwá Osły: Oná thedy przyiętá go/ y w wiodłá do domu oycá swego. Co gdy vsłyssał świekier iego°/ á gdy go vyżrzał/ wyssedł przeciw niemu zrádośćia y obłápił go. A mieskał zięć w domu świekra trzy dni/ iedząc y piąc z nim thowárzyskie.

Cżwartego dniá wstawssy w nocy/ chćiał precz iść/ ále go zátrzymał Swiekier iego/ mowiąc do niego/ ziedz wżdam pierwey trochę chlebá/ á posil żołądek/ toż potym poydzieß. Tákże vsiedli z sobą y iedli y pili. A rzekł oćiec oney dzieweczki do żeńćiá swoiego/ Prosse cie zostháń thu ießcze przez dziś/ że sobie będziem rádzi á weseli pospołu. A on powstawßy pocął chćieć iść precz/ Przedsie iednák vsilnie ij wśćiągáiąc/ zádzierżał go przy sobie Swiekier iego/ ták że v niego został. A gdy było ráno/ gotował sie Lewitá ná drogę. Thedy mu zásie Swiekier rzekł. Prosse cie náiedz sie pierwey stroche/ posiliwssy sie pierwey niżli sie rozedni/ potym poydzieß/ iedli thedy pospołu. Powstawssy thedy młodzieniec/ chćiał iść/ pospołu z żoną y z służebnikiem swoim. A rzekł zas do niego Swiekier. Obácz sam/ żeć sie iuż słońce ku zachodu á dzień ku wieczorowi chyli: zostháń v mnie ießcze dziś/ á straw iuż ten dzień w weselu á iutro sie wybierzeß/ y poydzieß do domu twego. Niechćiał zięć przyzwolić namowie iego: ále nátychmiast wstawßy/ ssedł/ y przyßedł ku miástu Jebus/ kthore ináczey zwano Hierusálem wiodąc z sobą dwá Osły z brzemiony y miłośnice swoie.

2. Reg: 11.

A gdy iuż byli nie dáleko miástá Jebus/ dzień sie iuż ku nocy miał: y rzekł sługá do Páná swego. Chodź prosse cie sktonimy sie do miástá Jebuzeow/ y zostańmy w niem/ Ktoremu odpowiedział pan. Nie wstąpie do miástá obcych ludzi/ ktore nie iesth Synow Jsráelskich/ ále poydę do Gábáá/ á gdy tám przyidziemy/ tám stánięmy/ ábo koniecznie w mieście Rámá. Mineli tedy Jebus/ y ssli droga ktorą mieli iść. A zássło im słońce/ v miástá Gábáá/ ktore leży w pokoleniu Beniáminowym: y wessli do Gábáám/ áby tám zostáli á odpoczęli. A gdy wessli do miástha/ siedzieli ná vlicy/ á żaden ich nie chćiał przyiąć do gospody.

I vkazał sie Stárzec/ kthory sie wrácał z polá od roboty swey w wieczor/ ktory też sam był z gory Effráim/ y przychodniem będąc mieskał w Gábáá. A ludzie oney kráiny/ byli synowie Genini. Ten stárzec vyżrzawssy á podniożssy oczy swe/ vżrzał cłowieká siedzącego z thłumoczki swemi ná vlicy/ y rzekł do nie°: Skąd á do kąd idziesz? On mu odpowiedział/ wyssliśmy z Bethleem Judá/ á idziemy ná mieysce násse/ ktore iest w boku gory Effráim/ skądesmy byli ssli do Bethleem: á teraz idziemy do domu Bożego/ á żaden nas niechce przyiąć do domu swego/ gdyż my z sobą mamy/ plewy y siáno Osłom/ Chleb y Wino mnie y służebnicy twey (żenie mey) ku potrzebie/ y służebnikowi kthory przy mnie iest: procz gospody nic inego nie potrzebuiemy.

Odpowiedział on stárzec/ Pokoy stobą Ja ćiebie podeymować v siebie będę wssytkiemi potrzebámi: tylko o to cie prosse/ nie zostawáy ná vlicy. A w wiodssy go do domu swego/ dał Osłom ieść: A gdy vmyli sobie nogi/ przyiął ie wieczerzą. A gdy oni vżywáli/ y zdrogi zmordowáni będąc/ iedząc y piąc posiláli ciáłá swoie. Nádesslá ná nie mieszczánie onego miástá/ synowie Beliál/ to iest bez iárzmá (á swowolni)/ y obtoczywßy dom Stárcow/ ieli kołátháć we drzwi/ wołáiąc ná gospodarzá/ y mowiąc. Wywiedź męża kthory wssedł do domu thwego/ niech go mamy ná złe vżywánie.

Gene: 18. Psal: 103.

Wyssedł do nich on stárzec/ y rzekł: Nie

Gene: 19.

czynćie

czyńcie bráćia/ nie czyńcie thák hániebney rzeczy: boć ten człowiek wssedł do mnie ná gospodę/ á dayćie pokoy temu ssaleńſtwu: Mam corkę dziewicę/ á ten człowiek ma miłośnicę/ wywiodę obie do was/ że iuż thám z nimi swa wola wypełnićie/ thylko prosſę nie czyńcie z mężem thák hániebney złości przeciw przyrodzeniu. Niechćieli ſie dáć viać á przyzwolić prozbam iego: Co widzac człowiek/ wywiodł im miłośnicę swoię/ y dał áby z nią czynili co chćieli: ktorey cáła noc zle vżywáiąc/ ſſli od niey precz ráno. Oná niewiáſtá gdy iuż odniewáło/ przyſſłá do drzwi domu w ktorym był zoſtał maż á Pan iey/ támże vpádłá.

A gdy iuż było rano/ wſtał on człowiek y otworzył drzwi/ áby przedſie ſſedł w drodze: álić oto oná miłośnicá á nałożnicá ie°/ leży przede drzwiámi/ roſćiągnawſſy rece ná progu. Tedy on mniemáiąc by ſpáłá iał mowić do niey: Wſtań á podźmy przedſie. Gdy mu oná nic nie odpowiedáłá/ pobaczywſſy że vmárłá/ wziawſſy włożył ią ná Oſłá/ y wrocił ſie do domu swego. Do ktorego gdy wſſedł/ wziawſſy miecz/ vmárłe ciáło żony swey pospołu y z kośćiámi/ zrabał/ ná dwanaśćie ſſtuk á cześći/ y rozeſłał ie po wſſyſtkich pokoleniach Iſráelſkich. Co gdy wſſyſcy vyźrzeli/ pospołu záwołáli/ Nigdy ſie tákowa rzecz nie ſtáłá miedzy ludem Iſráelſkim/ od onego dnia ktorego wyſſli oycowie náſſy z Egyptu/ áż do tego cżáſu: wydayćie Ortyl á wyrok/ á ſpołecżnie poſtánowćie/ co by w they mierze czynić. 2.Reg:11.

Cap: 20.

Wſſyſtek lud Iſráelſki walczy ná pokolenie Beniámin/ dla zámordowáney niewiáſty/ zá trzeći kroć ie porázili/ y wytráćili co do ſzeſćidźieſiąth ktorzy byli vciekli ná puſſcżą.

Rzćiągneli tedy wſſyſcy synowie Iſráelſci/ y z iáchawſſy ſie pospołu iákoby zá iednego człowieká wſſyſtcy/ od miáſtá Dan/ áż do Berſábee y źiemie Gálłáád/ ku Pánu do Máſſfá: y zeſſli ſie wſſyſtkie węgłowie (tho ieſt Xiążętá) ludźi/ y wſſyſtkie pokolenia Iſráelſkie do zboru ludu Bożego/ á było ich po cżterzy kroć ſto tyſiecy pieſſych boiowników. A niebyłá tá rzecz táiemna synom Beniámin/ że ſie ziecháli synowie Iſráelſcy do Máſſfá. Y ſpytano Lewity mężá oney zábitey niewiáſty/ iáko ſie ſtał thák hániebny grzech/ Odpowiedźiał: Przyſſedłem do miáſtá Gábáá w pokoleniu Beniáminowym z żoną swoią/ y támem ſtánął ná noc: Álić oto mieſſczánie tego miáſtá/ obſkoczyli dom w ktorymem miał gospodę/ chcąc mię zábić/ á wźiawſſy żonę moię/ hániebnie iey vżywáli/ thák że thęż vmárłá. Thę ią wźiawſſy zrabałem ná ſtłuki/ y poſłałem ie po wſſyſtkich grániącach dźierżáwy wáſſey: bo nigdy thák hániebny vczynek/ á thák okrutny grzech nieſtał ſie w ludu Iſráelſkim. Teraś ieſteśćie tu wſſyſtcy synowie Iſráelſcy/ poſthánowćie co máćie cżynić. Stoiąc tedy wſſyſtek lud/ iákoby iednego człowieká głoſem/ odpowiedźiał: Nie wrocimy ſie do namiotow náſſych/ áni żaden do ſwego domu nie wnidźie/ áleś to wſſyſtcy w obec vczyniemy przeciwko Gábáá. Niech beda obrámi dźieſięć mężow ze ſtá/ we wſſyſtkich pokoleniách Iſráelſkich/ á ſto z tyſiecá/ á z dźieſięći tyſiecy/ thyſiąc/ coby znoſili woyſku ſpiże/ ábychmy mogli walczyć przeciw Gábáá Beniámin/ a pomśćić ſie nád nimi thák ſproſnego grzechu/ bo tho záſłużyli.

I z ſſedł ſie wſſyſthek lud Iſráhelſki do miáſthá/ iákoby ieden człowiek/ iednoſthayna myſla y ráda/ y poſłáli poſły do wſſyſtkiego pokolenia Beniámin/ áby im mowili. Cżemu ſie tak hániebna złość miedzy wámi nálázłá: Wydayćie ludźie z miáſtá Gábáá/ ktorzy ták hániebną rzecz zbroili/ że beda pobićí/ á wykorzeni ſie z ludu Iſráelſkiego. Oni niechćieli vſłuchać roſkázánia bráćiey swoiey ſynow Iſráelſkich/ y owſſem ze wſſyſtkich miaſt ktore w ich loſie były/ zeſſli ſie do miáſthá Gábáá/ áby im dáli pomoc/ á żeby ſie záſtháwili przeciw wſſemu ludu Iſráelſkiemu. Y popiſano ich z pokolenia Beniámin ktorzy mogli mieczem boiowáć/ dwádźieśćiá y pięć tyſiecy: procz obywátelow miáſthá Gábáá/ ktorych było ſiedm ſet mężow bárzo mocnych/ zárownie lewą iáko práwą bźiących: á thák miernie bźiących z proce/ że też y włoſu niechybili/ á nigdy ſie kámień ná inſſą ſtronę nieobrocił áni vchylił. Mężow też Iſráelſkich/ krom synow Beniámin/ było po cżterzy kroć ſto tyſiecy boiownikow gotowych ku bitwie. Iosue. 22. 2.Reg:20.

Athorzy ruſſywſſy ſie przyſſli do domu Bożego/ to ieſt/ do Syło: y rádźili ſie Páná/ mowiąc: Kto ma być Hetmánem woyſká náſſego/ gdy ſie bedźiem potykáć z ſyny Beniáminowemi: Odpowiedźiał im Pan Judás bądź Hethmánem wáſſym. Thedy nátychmiaſt synowie Iſráelſcy wſthawſſy ráno/ ćiągneli y potożyli ſie obozem przy mieśćie Gábáá: á ſthąd idąc ku potykániu ná ſyny Beniámin/ ieli dobywáć miáſthá. A wythoczywſſy ſie synowie Beniámin z Gábáá/ porázili onego dniá synow Iſráelſkich dwá y dwádźieśćiá tyſiecy mężow. Iudic: 1. & 18.

Potym zás lud Jſráelſki dufáiac w ſwey mocy y w liczbie/ſtykowáli woyſko ná tymże mieſcu/ gdzie ſie pierwey potykáli: ale wżdam pierwey ſſli y ptákáli then dzień przed Pánem aż do wieczorá: y rádzili ſie go/ mowiac: Mamyli ieſſcze iść ku bitwie przećiwko ſynom Beniáminowym bráci náſſey/ czyli nie? Pan im odpowiedział/ idźćie á potykayćie ſie. A gdy ſynowie Jſráelſcy drugiego dniá wyſſli ku boiowi przećiwko ſynom Beniámin/ wyſkoczyli ſynowie Beniámin z miáſtá Gábáá/ y podkawſſy ſie ſnimi/ ták ſie miedzy nie gwałtoń nie záwárli bijąc/ że zás oſmnaśćie thyſiecy mężow dobrze woiennych porázili á pomordowáli. Przetho wſſyſtcy ſynowie Jſráelſcy/ przyſſli do domu Bożego/ y ſiedzac ptákáli przed Pánem/ y pościli ſie won dzień aż do wieczorá/ y offiárowáli mu zupełne y ſpokoyne offiáry/ y pytáli ſie iáko ſie im do końcá powiedzie

Ná then czás była tám w Sylo Archá przymierza Páńſkiego/ y Fineés ſyn Eleázárow ſyna Aaronowego był przełożonym w domu Bożym. Rádzili ſie tedy Páná/ rzekąc: Mamyż iuż więcey iść ku boiowi z bráćia náſſa ſyny Beniáminowemi/ czyli mamy dáć pokoy? Odpowiedział im Pan/ Jedźćie: Bo ie wam w ręce dam iutro. Tedy ſynowie Jſráelſcy záſádzili ná zdrádzie á poczynili załogi/ około miáſthá Gábáá: y ſtykowáli woyſko ſwe przećiwko ſynom Beniámin/ iáko pierwſſy y wthory kroć vczynili. Zás thež ſynowie Beniámin ſmiele wyſkoczyli ná nie z miáſtá/ y gonili przećiwniki vćiekáiące dáleko: ták że ich iuż byli ták wiele poránili/ iáko pierwſſego y wthorego dniá. A ſiekli ie vćiekáiące ſtylu/ dwiemá drogámi/ z ktorych iedná biežáłá do Betel/ á druga do Gábáá/ y porázili około trzydzieści mężow: Bo ſie nádziewáli/ że ie ták mieli bić iáko y pierwey. A ći ſynowie Jſráelſcy namiſlnie tyt podáli/ chcąc áby ie co nadáley od miáſtá zá ſobą odwiedli/ á vćiekáiąc żeby ie ná załogi przywiedli.

Iosue. 8.

Tedy wſſyſtcy ſynowie Jſráelſcy/ wſtawſſy z mieſc ſwoich/ poſtáwili czoło woyſká ná mieſcu ktore zową Báál Thámar. Załogi ták ież ktore bliſko miáſtá były/ potroſſe ieli ſie vkázowáć/ y wychodzić od zachodu ſłońcá. A ina ieſſcze dzieſięć tyſiecy mężow z ludu Jſráelſkiego/ wyieżdżáiąc ná Hárc/ wyzywáli ludzie z miáſtá ku bitwie. I ociężáłá woyná ná ſyny Beniámin á nie obaczyli ſie/ yż ze wſſyſthkich ſthron przychodzić ich vpadek: I poráził ie Pan przed oblicznośćią ſynow Jſráelſkich/ y pobili ich w ten dzień pięć y dwádzieśćiá thyſiecy/ y ſto mężow/ wſſyſthkich ná woynę ſprawnych.

A obaczywſſy pothym ſynowie Beniámin/ że im iuż zdołáć niemogli/ ieli vćiekáć. To widzac ſynowie Jſráelſcy/ dopuśćili im vćiekáć/ áby tym rychlej wpádli ná załogi/ ktore byli rozłożyli przy mieśćie. A gdy oni ktorzy ná zdrádzie byli prętko wyſkoczyli/ á ſynowie Beniámin (podkawſſy ſie ſnimi) zás przed nimi vćiekáli/ w pádli (ſynowie Jſráelſcy) do miáſtá/ y wybili wyſiekli ie mieczem. A ſynowie Jſráelſcy dáli byli znák thym ktorzy ná załodze ſiedzieli/ iż iáko ſkoroby miáſto wzieli/ żeby ogień zápalili: że gdy by ſie dym wzgore rzućił á wznoſił/ tymby okazáli że iuż miáſthо wzięte. Co gdy vyżrzeli ſynowie Jſráelſcy w bitwie będąc/ vczynili ſie iákoby vćiekáli/ á ſynowie Beniámin mnimaiąc á máiąc zá prawdziwe vćiekánie/ tym ſtáthecznіey ie gonili/ zábiwſſy z woyſká ich o trzydzieści mężow/ y vyżrzeli áno z miáſtá wychodzi dym iáko ſłup. Synowie thež Beniámin obeyżrzawſſy ſie/ gdy obaczyli że iuż miáſthо wzięte/ á płomieniem gore wyſoko: Tedy ći ktorzy przed nimi namyſlnie vćiekáli/ obroćiwſſy ſie zás ná nie tym mocniey odpieráli.

Vyżrzawſſy to ſynowie Beniámin/ ieli vćiekáć/ a mieli ſie ku puſſczey. A gdy ſie y tám po nich puścili nieprzyiaćiele/ thedy oni ktorzy byli miáſto zápalili/ záſkoczyli im. I przyſſło ná thо/ że ie z obu ſtron nie przyiaćiele ſiekli á bili/ á nie dano im nic odpoczynać. Porážono á pobito ich ná wſchod ſłońcá od miáſtá Gábáá. A było thych ktorych ná tym mieſcu pobito/ oſmnaśćie tyſiecy mężow/ á wſſyſtko co wiec mocniey ſze rycerſtwo. Tho gdy obaczyli ći ktorzy byli ieſſcze zoſtáli z ludu Beniámin/ z vćiekáli ná puſtynią/ y ſſli ku opoce á ſkále/ ktora zowa Remmon. A thám że goniąc ie/ roſtrzelawſſy ſie y thám y ſám/ pobili pięć tyſiąc mężow. A gdy ieſſcze dáley vćiekáli/ goniąc ie/ pobili zás dwá tyſiącá. A przyſłało ktemu/ że wſſyſtkich ſynow Beniámin ktorych po rozmáitych mieſcách pobitho/ było dwádzieśćiá y pięć tyſiecy/ rycerſtwá dobrze ſprawnego ná woynę.

Tylko zoſtáło ze wſſyſtkich ſynow Beniámin/ ktorzy mogli vść á zchować ſie ná puſſczey/ ſześć ſet mężow: y kryli ſie w ſkale Remmon/ czterzy kwiężyce. A wroćiwſſy ſie ſynowie Jſráelſcy/ pobili pomordowáli wſſyſtko w mieśćie/ od człowieká aż do bydlećiá/ y wſſyſtkie ine Miáſthá y wioſki ktore były w pokoleniu Beniáminowym/ gwałtownym ogniem popalili.

Cap: 21.

Mężom ktorzy zostali z pokolenia Beniamin dano żony z Jábes Gáláád/ y z Sylo/ kthore poimáli gdy táńcowały.

PRzysiegli teß byli synowie Jsráelscy w Másffá/ rzekąc: Zaden znas nie da dziewki swey zá żonę synom Beniáminowym. Tedy przyssli wssystcy (synowie Jsráelscy) do domu Bożego w Sylo: y siedząc przed oblicznośćią iego do wieczorá/ ieli wołáć á wielkim krzykiem płákáć/ mowiąc: J dla czego Pánie Boże Jsráelski/ stáło sie to złe w ludu twoim/ że oto dziś záginęło iedno pokolenie z nás? A drugiego dniá wstawßy ránniuczko/ zbudowáli ołtarz/ y offiárowáli tám zupełne offiáry/ tudzieß y Spokoyne/ ták mowiąc.

Kto niebył známi w woysku Páńskim/ ze wssystkich pokolenia Jsráelskich? Bo sie
2. Reg: 25. byli wielką przysięgą zawiązáli/ będąc w Másffá/ że mieli zábić káżdego ktobykolwie nie był. Vżaliwssy sie tedy synowie Jsráelscy brátá swego Beniáminá/ ieli mowić: Oto teraz záginęło iedno pokolenie z ludu Jsráelskiego/ skądże będą mieć żony? Bosmy wssytcy wobec przysięgli że niemamy dáć zá nie corek nássych. Przethoż rzekli: Jesli kto ze wssystkich pokolenia Jsráelskich/ kthoryby niebył snámi v Páná w Másffá? J náleziono obywáthele Jábes Galáád/ że niebyli w tám tym woysku. J takież ná ten czás gdy byli w Sylo/ żadny snich niebył tám náleźion.

Posláli tedy dziesięć thysięcy mężow co namocnieyssych/ y roskazáli im/ Jdźćie/ á pobiyćie obywátele Jábes Gáláád mieczem/ ták żony iáko dziatki ich. A tego tyl-
Nume: 31. ko będziećie przystrzegáć. Káżdego meßczyznę/ y niewiásty wssystkie ktore poznáły mężá/ zábiyćie/ thylko pánien żywo zostawćie. J náleźione są w Jábes Gáláád czterzy stá pánien/ kthore niepoznáły mężow/ y przywiedziono ie do woyská w Sylo/ w źiemi Chánáneyskiey. J posláli posły
Iudic: 20. do synow Beniamin/ kthorzy byli w skále Remmon. J przykazáli im áby te pánny sobie wzięły zá żony w pokoiu. Y przyssli synowie Beniámin w ten czás/ y dane im są zá małżonki corki z Jábis Gáláád: inych niemogli náleść/ ktoreby były themże sposobem wydáli.

A wssystek lud Jsráelski bárzo tego lutował y żáłował/ że wygládzili iedno pokolenia z Jsráelá. Tedy rzekli stárßy Jsráelskiego ludu: Coż stymi drugiemi vczynimy/ ktorym sie żony nie dáli? Wßytkie niewiásty w pokoleniu Beniámin zginęły: á mamy tho mieć ná wielkiey pieczy y stárániu/ by nie wyginęło iedno pokolenie z ludu Jsráelskiego. Bo tho ista iest/ że im corek nassych niemożemy dáć/ záwiązáni przysięgą y przeklęctwem/ ktoresmy vczynili ták mowiąc/ Przeklęty kthoryby dał corkę swą zá syná Beniáminowego. Y wzieli thę rádę/ mowiąc. Otho teraz iest święto Páńskie vroczyste w Sylo/ ktore leży ku pułnocy od miástá Bethel/ ná wschod słońcá od drogi kthora z Bethel idzie do Sychimiey/ á ná Południe od miásteczká Leboná. Y roskazáli Synom Beniáminowym temi słowy/ Jdźćie á zátayćie sie w winnicach? A gdy vyźrzyćie że corki Sylo idą ná taniec według ich zwyczáiu/ wyskoczćież prędko z winnic/ wezmże káżdy sobie z nich żonę/ á idźćież do źiemie Beniámin. A gdy przyidą oycowie y bráćia ich/ á ieliby sie swámi oto wádzić y skárgę kłáść/ rzeczemy im: Zmiłuyćiesie nád nimi/ wssákći ich nie pobráli iáko ći kthorzy biorą ná woynie/ albo iáko zwyćiężce: Ale żeśćie im ich dáć niechćieli gdy was o nie żądáli/ á thák sámiśćie sobie winni.

Y vczynili synowie Beniámin iáko im było roskazano/ y iáko ich wiele było/ thák sobie wiele wzieli pánien/ ktore táńcowáły/ káżdy swą żonę. Y possli do swey źiemie/ á zbudowawssy záś miásthá/ miesskáli w nich. Synowie też Jsráelscy/ roziecháli sie káżdy według pokolenia y fámiliyey swoiey do domow swoich. W the dni nie było Krolá w Jsráelu/ ále káżdy co sie mu zdáło być dobrze/ to czynił. Iudic. 17. & 18. 1. Reg: 8.

Koniec Kxiąg Sędziow.

Poczynaią sie Kxiegi Ruth.

Kxiegi Ruth są o Małżenstwie/ kthore ział boos z Pogánką Ruth / z kthorego pokolenia possedł Pan Chrystus. Máią w sobie 4. Kápitul.

Cap: 1.

Elimelech dla wielkiego głodu/ z żoną y z dziećmi ssedł do Moáb/ támże y z syny zmárł/ á Noemá żoná wroćiłá sie záś do Bethleem z Niewiásthką swoią Ruth.

NA ten czás gdi Sedziowie rządzili lud Boży/ zá iednego Sędziego / sthát sie głod wielki wźiemi żydowskiey. I odßedł ieden tzłoviek z Bethleem Judá/ áby miesskał iáko cudzoziemiec w kráinie Moábskiey/ z żoną swoią y ze dwiemá synomá. Onemu było imie Elimelech / á żenie iego Noemi: á tym dwiemá synom/ synowi iednemu Máhálon/ á drugiemu Chelion/ Effrátczykowie z Bethleem Judá. Y wyssedssy w kráine Moábską miesskáli tám. Y vmárł Elimelech małżonek Noemi/ á zostáłá sámá z synmi. Ci poieli sobie żony z corek Moábskich/ z ktorych iedne zwano Orffá/ á drugą Ruth. Y miesskáli tám dziesięć lat/ potym obá vmarli / y Mahalon/ y Chelion: y zostałá niewiástá osieroćiáłá/ bez mężá y bez synow. Thedy wzbráłá sie chcąc iść á wroćić sie do swey oyczyzny / z obiemá Niewiasthkomá swemi z źiemie Moábitskiej: Bo byłá vslyssáłá/ że záś Pan weyźrzał ná lud swoy/ á że im dał żywność. Szłá tedy z miescá pielgrzymowania swego/ á znią obiedwie niewiastce: A będąc ná drodze ktorą sie iuż miáłá wroćić do źiemie Judá/ rzekłá do nich/ Idźćie do domu matki wássey/ Niechay vczyni swámi Pan miłosierdzie/ iákośćie y wy vczynili z synymemi vmárłemi/ y semną. Niechay wam da Bog náleść odpoczynienie w domiech mężow/ ktore maćie poiąć. Y pocáłowáłá ie/ Ktore z krzykiem wielkim ięły płákáć/ y mowić/ Poydziem stobą do ludu twoiego. Oná im odpowiedziáłá/ wroććie sie me miłe corki/ Czemu idziećie semną? á zaż iuż więcey mogę miewáć syny w żywoćie moim/ żebyśćie sie spodziewáli mieć męże ze mnie? wroććie sie záś me miłe corki á odeydźcie: Bomći sie iuż sthárzáłá/ ánić sie iuż godzę zá mąż. A też bych sna mogłá tey nocy począć/ y porodzić syny/ byśćie ich mieli czekáć áżby dorośli/ á dossli swych lat / pierwey będziećie bábámi / niżli poydziećie zá mąż. Nie czyńćie tego me miłe cory: boć wáß vćisk á nędza/ więcey mię trapią/ á teráz znam że ręká Páńska iesth przećiwko mnie.

Ruth. 4.

Deute: 25.

Tedy oni záśie podniozssy głos ieli płákáć. Orffá pocáłowáłá Swiekrę swoię/ y odesslá od niey: ále Ruth zosthátá przy Swiekrze swoiey/ I rzekłá iey Noemi: Oto sie wroćiłá przyiaćiołká twoiá do ludu swoiego/ y do Bogow swoich/ idź thez thy znią. Oná odpowiedziáłá: Nie przećiw mi sie w tey mierze / bych ćie miáłá zostháwić y odeyść od ćiebie: Bo gdziekolwiek sie obroćiß/ ia stobą poydę: gdzie kolwiek będzieß miesskałá/ ia przy tobie miesskáć będę. Lud twoy/ ludem moim/ y Bog thwoy Bogiem moim. W ktorey ziemi vmrzeß/ á gdzie ćiebie pochowáią/ w they źiemi ia też vmrę/ y tám sie też dam pochowáć. Te rzeczy mi vczyń Boże/ y tego niechay przyda/ iesli nie sámá iedurna śmierć/ mnie z tobą rozłączy.

2. Reg: 15.

Iudit. 11.

Bacząc tho Noemi/ że Ruth mocnie á nieustępnie vmysliłá znią iść / nie chćiáłá sie iey więcey przećiwić/ áni ią thez námáwiáć á rádzić/ áby sie do swych wroćiłá: ssli tedy pospołu/ y przyssli do Bethleem. Ktore gdy do miástá wessli / bárzo sie to rychło v wßystkich rozniosło á rozsławiło: Y mowiły niewiástj/ Onáć to Noemi. Tedi im Noemi mowiłá/ Nie zowce mię Noemi/ tho iesth Piękna / ále mię zowćie Márá / tho iest gorzka/ Boć mię Pan wßechmocnj bárzo nápełnił gorzkośći: Wysslám stąd pełna/ á przywiodł mie záś Pan prożną. Czemuż mie tedy zowiećie Noemi/ ktorą Pan poniżył/ y skárał wssechmogący. Przyssłá thedy Noemi z Ruth z Moábskiey źiemie niewiástką swoią/ z źiemie pielgrzymowánia swoiego: y wroćiłá sie do Bethleem/ kiedy poczynano napierwey żąć Jęczmienie.

Cap: 2.



Ruth ná roli Boos zbiera zostháwiáiace Kłosy/ y nálazłá łáskę v niego/ thámje z iego żeńcy iádła ná polu.

Był ieden maż imieniem Boos możny á bárzo cztowiek bogátj: krewnym Elimelechowi niebo ſczykowi: Rzekłá Ruth Moábſka do świekry ſwoiey/ Jeſli każeſz poyde ia ná pole/ y bede zbieratá kłoſy/ kthore zoſtáia po żeńcach/ gdziebych kolwie nálázłá ná ſie iákiego dobrego á łáſkawego gospodarzá. Tedy iey oná odpowiedziałá/ idź mitá corko: Szłá y zbierátá kłoſy po żeńcach. I tráfiło ſie że ná oney roley zbieratá kthora byłá onego mezá imieniem Boos/ ktory byt z przyrodnych Elimelechowych. A on ná ten czás przychodził z Bethleem/ y rzekł do żeńcow/ Pan Bog ſwámi / Omi mu odpowiedzieli/ błogoſławći Pan. Rzekł Boos do młodzieńcá tego / kthory ſtał nád żeńcy/ Czyiá tho dziewczká: On mu odpowiedział/ Tho ieſth niewiáſtká z Moábſkiey zemie/ktora przyſſłá z Noemi/ y prosiłá mie áby zbieratá Kłoſy ktore zoſtáia po żeńcach: á od záránia áż do tychmiaſt tu ſtoi ná roli/ nie ſchodzac nammiey do domu Tedy rzekł Boos do Ruth/ Słuchay corko/ Nie chodźże ná ine pole zbieráć kłoſow/ ani odchodź ſtęd mieſcá/ále ſie przytacz do moich dziewek/á gdzie pożna/ idź zbieráiac zá nimi/ bomći przykazał ſługam moim/ábyć żadney przykroſći nie czynili: y owſſem ieſlibyś prágnełá idź śmiele do tágwic/piyże wode te ktora też pija robotnicy moi. Kthora vpadſſy ná oblicze ſwe náziemie czyniac mu cześć/ rzekłá do niego: Skądże mi to/ żem ták wielka łáſke nálázłá przed twemi oczymá/áześ mie raczył znáć niewiáſthe opcą: On iey odpowiedział/ Powiedziano mi wſzyſtko coś vczynitá świekrze twoiey/ po śmierći mezá twego: áześ opuścitá rodzice twoie/ y ziemie w ktoreieś ſie národziłá/ á przyſſłáś z nia do ludu ktoregoś przed tym nie znáłá. Niechay tobie odda Pan zá vczynek twoy ábyś zupełna záptáte wzieta od Páná Bogá Iſráelſkiego do ktoregoś przyſſłá/ y pod ktoregoś ſie ſkrzydłá vciekłá. Oná zás rzekłá: Nalázłam łáſke przed oczymá twoimi Pánie moj/ktoryś mie pocieſzył/ y mowił teſłowá ku ſercu ſłużebnice thwoiey kthora nie ieſthem podobna iedney z dziewczek twoich.

Y rzekł do niey Boos / Gdy czás bedzie iedzenia /przydź tu/a iedz chleb/y rozmocz ſkibke twoie w occie. Siádła thedy Ruth ná ſtronie od żeńcow/ y wymniawſſy ſobie prażmá ſkłoſow iádłá/ y náiadłá ſie/ á oſtátek wzieła. Potym zás wſtáłá/ y ſłá a zbierátá iako pierwey kłoſy. Y przikazał Boos robotnikom ſwoim/mowiac: By też chciáłá zwámi żać/ nie krońcie iey: y owſſem ná vrzad z wáſſych przygárſmi vpuſſczayćie á zoſtáwiayćie/ żeby krom wſtydu zbieráłá/ á gdy bedzie zbieratá/ żaden iey z was nieprzymawiay.

Zbieratá tedy ná polu áż do wieczorá/y co názbieratá laſka wymłocitá/ y miátá iecżmieniá iákoby miáre Effi/to ieſt/ trzy korcete niosąc przyſſłá zás do miáſtá/ y vkazáłá świekrze ſwoiej: Nád to ieſſcże wzieta y dátá iey oſtátek pokárv ſwego/ ktoreo ſie ſámá byłá náiadłá. I rzekłá do niey świekrá/ Gdzieś dziſia zbierátá? A gdzieś prácowáłá? Day mu Boże błogoſławieńſtwo/ ktoryſie nád thoba ſmilował. I powiedziáłá iey gdzie zbieráłá á y kogo: powiedziáłá też y imie onego mezá/ że go zwano Boos. Odpowiedziáłá iey Noemi: Niechay bedzie błogoſławiony od Páná: kthory też táſke ktora okázował żywym/ takież okazał y martwym. Y k temu ieſſcże przydáłá: krewnyć tho náś ieſth ten cztowiek. Ruth thez ták rzekłá: Thoż mi też przykazał/ że bym ſie thák długo trzymáłá iego żeńcow/ áż by wſſyſtko zboże pożeli. Tedy iey powiedziáłá świekrá/ Lepieyći mita corko/ żebyś z dziewczkámi iego wyſſłá ná żniwo/ bych lepak ná cudzym polu ktho nie bronił. Przytaczyłá ſie thedy Ruth dziewczkam Boos: y ták długo ſnimi żełá/ dokad iecżmieniá y pſſenice do ſtodoły nie zwieżiono. Deute: 25.

Cap: 3.

Ruth zá ráda ſwiekry ſwoiey/ położyłá ſie v nog Boos ſpiacego/ zyſtáłá v niego łáſke/ y podárze odnioſłá niemáło korcow iecżmieniá.

Gdy ſie Ruth wrocitá z polá do ſwiekry ſwoiey: vſłyßáłá od niey. Corká ma/pomyſle o tym ábyś miátá odpoczynienie / á opátrze tho ábyś ſie miátá dobrze. Boos ten/ do ktoregoś ſie dziewek ná polu przy-

 tacżyłá/

łaczyłá/ iest nam krewny/ á they nocy bedzie wiał ieczmień ná gumnie. Przetho vmyi sie/ námáż sie/ y oblecż sie w ochedożnieysse ssáty/ idźże do gumná: ále niechay cie niewidzi ten człowiek/ aż sie ná ie y ná pije. A gdy powdzie spáć/ náznáczi że sobie miesce gdzie bedzie leżał: á przyssedssy podnieśieß plasscią ktorym sobie nogi odzieie/ y położyß sie tám y bedzieß leżałá: on potym powie thobie cobyś miáłá czynić. Oná iey odpowiedziáłá Co iedno roskażeß iam gotowá vczynić. Szłá tedy do gumná/ y vczynitá tho wssystko/ co iey bytá roskazáłá swiekrá. A gdy sie Boos náiadł y napił/ á był weſoł/ ßedł spáć (y położył sie) przy stogu zboża/ przyssłá po cichu/ y odkrywssy ptasscż od nog iego/ położyłá sie. A gdy iuż było o pułnocy/ (ocucił) Boos zlekł sie/ y záffrásował/ iż vyźrzał niewiástke á oná leży v nog iego/ y rzekł iey: Kthoraś iest? Oná odpowiedziáłá/ Ja iestem Ruth służebnicá twoiá: wßcągni też ptasscż twoy ná służebnice swoie/ boś mi iest krewny. A on iey rzekł: Błogosławionáś ty corko od Páná/ y przesłáś ono pierwsse miłosierdzie tym poslednieyssym: żeś sie nie ietá pátrzyć młodzieńcow bądź vbogich bądź bogáthych. Nieboyże sie/ ále ocobyś kolwiek mi rzekłá/ toć vczynie. Abowiem wie wßy stek lud ktory mieszka w mieście moim/ że ty iesteś niewiástá cnotliwa. Nieprze sie tego żem ći iest krewnym/ ále iest inssy bliższy niżli iá. Odpoczyńże tu teraz/ á gdy będzie ráno/ iesli cie bedzie chćiał mieć sobie práwem krewności/ dobrze sie sthánie: gdzie iesli on niezáchce/ bez chyby ia cię biorę za żonę/ Żywy iest Pan. Śpi że aż do záránia. Spáłá thedy v nog iego/ aż do sámego dniá. I wsthałá bárzo ráno gdy iesscże człowiek człowieká niemoże poznáć/ tedy iey rzekł Boos: Pátrz tego áby żaden niewiedział o tym żebyś thu bytá/ y iesscże iey rzekł: Rościągni ptasscż twoy w ktorym chodzisß/ trzymayże obiemá rekomá. Ktora gdy rościągnełá ptasscż y trzymátá mocno/ námierzył ßeść korcy ieczmieniá/ y záłał á włożył ná nie. Oná niosąc wessłá do miástá/ y przyssłá do swiekry swoiey. Ktora iey rzekła: Coś czynitá miłá corko? I powiedziáłá iey wssystko/ co iey vczynił on człowiek. I rzekłá: Otho mi dał ßeść korcy ieczmieniá/ y rzekł mi: Niech ce byś miłá prozno iść do swiekry twoiey. I rzekłá Noemi: Poczekay corko/ obaczymy co zá koniec tá rzecż weźmie/ boć nie przestánie człowiek/ aż thego dowiedzie á dokona co mowił.

Cap. 4.

Boos poiął sobie Ruth/ gdy iey niechćiał ten poiąć kto był iego bliższy/ y miał smią. Obed dziáłá Dawidowego.

Szedł tedy Boos do bromy/ y siadł tám. I gdy vyźrzał swego przyrodnego/ o kthorym pierwey rzecż bytá/ á on mija/ rzekł do niego: Stap sam máluczko á siadź thu záwoławssy go z imienia własnego. On stapił y siadł. Thedy Boos wźiął wssy dziesięć mężow Stárssych onego miástha/ rzekł do nich: Siadźcie tu. A gdy siedli/ iął mowić do przyrodnego swego/ Cześć roley bráthá nássego Elimelechá/ przedawa Noemi/ ktora sie wrocitá z ziemie Moábskiey: Thodla tego powiádam/ żem chćiał ábyś tego przysłuchiwał/ przed wssystkimi ktorzy tu siedzą/ y przed Stárssymi ludu mego. Jesliß tedy chceß odzierżeć te rolą bliskości á/ kup/ y mieyże: Ale ieslić sie to niepodoba/ powiedz mi/ że bede wiedział co mam czynić. Bo niemáß ktemu żadnego bliższego/ chybá ciebie/ kthory iesteś pierwssym: pothym mnie/ kthory iestem wtory po tobie. Tedy on odpowiedział: kupie ia te rolą. I rzekł do niego Boos: Ponieważ że kupiß te rolą z rąk niewiásty/ musiß poiąć Ruth zá żonę/ ktora bytá żoną synā Elimelechowego: ábyś wzbudził imie przyrodnego twego w iego dziedzictwie. On ná to odpowiedział: Odstępuie bliskości swey. Bo mi sie niegodzi gładzić pothomstwá swey fámiliey. Thy vżyway práwá á przywileiá mego/ bez ktorego że z chućia rad bede iáwnie oppowiádam. A był ten obyczay z stárádawny w ludu Jsráelskim miedzy krewnemi/ yż iesli kiedy ieden drugiemu práwá swego vsthępował/ áby było gwesne á doskonáłe zdánie/ z zuwał człowiek trzewik swoy z nogi/ y dawał go krewnemu swoiemu. Tho było swiádectwo zdánia miedzy ludem Jsráelskim.

Rzekł thedy Boos onemu krewnemu swemu: Zdymże swoy trzewik. On náthychmiast z zuł z nogi swoiey. A Boos Stárßym y wssystkiemu ludu oswiadczył/ mowiąc: Wy dzis iesteście mi swiádki/ że ia iuß mam władzą we wssyckich rzeczách/ ktore były Elimelechowe/ y Chelionowe/ y Máhálonowe/ zá zdániem Noemi: I Ruth Moábitkę żonę Máhálonowę/ żem sobie wźiął zá żonę/ ábym wzbudził imie vmárłego w dziedzictwie iego/ by niezginęło imie iego z fámiliey swoiey y bráćiey y z ludu. Wy iestheście they rzeczy swiádkowie. Odpowiedział wssystek lud kthory był przy thym w bronie/ y Stháršsy. My iesteśmy swiádkowie: Niechay Pan vczyni stą niewiástą ktorą powmuieß á kthorą wstępuie

Leuiti: 25. Ierem. 32.

Deute: 25.

Deute: 25.

Prawo

Trzewik

do domu

Gene: 29. & 30.

do domu twego/ iáko vczynił z Rachel y z Lia/ ktore zbudowáły dom Jſráelſki/ áby byłá przykładem cnothy w Effráćie/ áby miáłá imie ſławne w Bethleem: Niech bedzie dom twoy/ iáko dom Fares/ ktorego Thámár porodziłá Judowi/ zſpłodu ktory da tobie Pan z tey dzieweczki.

Gene: 38.

Poiał tedy Boos Ruth ſobie zá żone: I wſſedł do niey/ á dał iey Pan że poczełá y porodziłá ſyná. I rzekły niewiáſty do Noemi: Błogoſłáwiony Pan Bog/ ktory nie dopuſćił áby miał vſtáć á záginąć pothomek w fámiliey twoiey/ á iego imie áby było miánowáne w ludu Jſráelſkim: ábyś miáłá kthoby ćieſſył duſſe twoie/ á dochował ćie śmierći. Abowiem ſie vrodził z ſwiekry twoiey/ ktory ćie będzie miłował: á dalekoć tho ieſt lepiey á vżyteczniey/ niż by miáłá ſiedm ſynow. Wziawſſy tedy Noemi dźiećie/ położyłá ná łonie ſwoim/ y vczynił tho co mámká y piáſtunká czyni. A ſąſiadki ráduiąc ſie iey ſtego/ mowiły: Ná rodził ſie ſyn Noemi: y dáły mu imie Obed: Then był oycem Jſái/ oycá Dawidowego. Te ſą rodzáie Fares: Fares ſpłodził Eſroná/ Eſron ſpłodził Arámá/ Arám zpłodził Aminádábá/ Aminádáb ſpłodził Nahazoná/ Nahazon ſpłodził Sálmoná/ Sálmon ſpłodził Boos/ Boos ſpłodził Obeth/ Obeth ſpłodził Jſái/ á Jſái ſpłodził Dawidá krolá.

Obed

1. Para: 2. Mathei. 1.

Jzai. Dav

Koniec Kriag Ruth.

Poczynaią ſie Kriegi Krolewskie:

ktore Łácinnicy zowią Regum/ z ktorych pierwſze dwoie Zydowie zowią kriegámi Sámuelowemi.

Pierwſſe kriegi Krolewſkie/ opiſuią dwu Sędziu Heli y Sámuelá proroká/ obránie Saulá ná krolestwo/ iego krolowánie/ ſpráwy/ y ſmierć.

Cap. 1:

Jáko Elkáná miał dwie żenie/ iedne niepłodna/ ktora zwano Anná: tá prośiłá Páná Bogá o Synà y dał iey Sámuelá/ ktorego odchowawſſy offiárowáli Pánu.

1. Para: 7.

Exodi. 25. Deute: 16.

Gene: 29. & 30.

Y maż iedẽ z Rámátáim Soffim/ z gory Effráim/ ktoremu imie było Elkáná/ Syn Jeroham: ſyná Heliu ſyná Thohu/ ſyná Zuff/ Effráteńczyk: then miał dwie żenie: iedney imie Anná/ á drugiey Fenenná. Y miáłá Fenenná ſyny/ ále Anná niemiáłá dziatek. Y zwykł był cháżáć on maż Elkáná z miáſtá ſwoiego/ ná pewne dni/ áby dáwał chwałe/ y offiáry obietował Pánu zaſtępow w Sylo. A byli w Sylo dwá ſynowie Heli/ Offni y Ffinees/ káplani Páńſcy. Przyſſedł thedy on dzień/ y offiárował Elkáná/ y dał Ffenennie żenie ſwoiey/ y wſzyſthkim ſynom iey y corkam cześći. Annie też dał iedne cześć/ będąc ſmutny: Bo ią bárzo miłował. A pan

Nume: 4. & 6. Iudic: 13.

był zámknął żywot iey.

Fráſowáłá ią też wiec tá ktora iey záyżrzáłá (mężowey táſki)/ y bárzo ią nędzitá: zámiátáiąc iey tym oczy/ że Pan zámknął żywot iey: á to zwykłá czynić ná kożdy rok/ kiedy kolwie nádchodził on cżás/ gdy mieli iść do kośćiołá Páńſkiego: thák ią thedy draznitá á fráſowátá: to wiec oná płákáłá/ á nic nie iádłá. Rzekł iey thedy Elkána maż iey/ Anná czemu płaczeſz: á czemu nie ieſz: á przeczż ſie ták fráſuie ſerce twoie: cożnmiemaß/ nie lepßyż ią tobie niżli dzieſięć ſynow: Ale Anná náiadſſy y nápiwßyſie w Sylo/ wſtáłá. A gdy Heli kápłan ſiedział ná ſtolcu przede drzwiami domu Bożego: modliłá ſie Pánu Bogu/ będąc gorzkie[ſerc]á/ y płáczac wielmi obfficie/ y ve[ſlu]gowała Pánu obietnice á ſlub mowiąc/ P[ro]ſząc ſtępow/ ieſli wezrzawßy ogląd[ał] ne trapienie ſłużebnice twoiey [ſerdecz]ńß niż ná mie/ á nie zápámietaw[ał] ce twoiey/ dałbyś mi niewo[ſtwo] ſyná: Dam go Pánu przez [ſłużebni]wotá iego/ y brzytwá nie [ſtrzy] iego.

A ſtáło ſie gdy oná r[ozmy]mnożyłá modlitwy [przed] pogląd[ał] ná iey [ſtá]. Ale [Pánem]/ że Heli [ſerdecz]ńß/ y wſpom[ſłużebni]ſſy ſłużebni[ce twoiey]olniczce twey/ [dni ży]wßyſtki dni ży[ſtoi] ná głowe

ozßerzyłá á roz

Anná mowiłá w

ſercu

sercu swoim/ iedno tylko sie iey wargi russały/á głosu żadnego nie było słychać. A rozumiał tho o niey Heli/ żeby piyána była/ Tedy iey rzekł: Dokądże thák piyána będzieß? straw pierwey tho wino coś sie im opita. Odpowiedziáłá mu ná to Anná: Nikáki Pánie moy/ Bo ieśtem bárzo nieszczęśna niewiáśtá/ nie piłám winá áni żadney rzeczy ktorabych sie mogłá vpić/ álem teraz wylałá duße swą przed obliczność Páńską. Nie rozumiey o mnie służebnicy twoiey iáko o iedney corce Beliál: Bo ćiem dla wielkiey bolesći/ a smutku mego/ mowiłám do tych miast. Tedy iey rzekł Heli/ Idź w pokoiu/ á Bog Izráelski wysłuchay ćie/ á poćieß w prozbie twoiey o ktoraś prosiła. Oná odpowiedziáłá: Day bych nálázłá służebnicá twoiá/ táske przed oczymá twemi. Tedy ssłá niewiáśtá w swą drogę/ y iádłá/ áni twarzy swey wiecey odmienitá. A záś wstawßy ráno modlili sie przed Pánem/ y wrocili sie á przyßli do domu swego do Rámáthá.

Poznał potym Elkáná Anne żone swoie y wspomiował ná nie Pan. I stáło sie po kilá dni/ począłá Anná/ y porodziłá potym synà/ ktoremu imie dáłá Sámuel: przetho yż go sobie w Páná vprosiłá. Tedy Elkáná ssedł/ ze wssystkim domem swoim/ żeby ofiárował Pánu ofiáre vroczystą á slawną/ y slub swoy / Ale Anná nie ssłá z nim ná ten czás: Bo powiedzáłá mężowi swemu/ Nie poyde ia/ aż sie odchowa dziećie/ Potym go dowiodę/ że sie vkaże przed obliczność Páńską / y zostánie tám vstáwicznie. Tedy iey rzekł Elkáná mąż iey/ czyń iákoć sie zda nalepiey/ zostań áż iuż odchowaß to dziećie: żadam á prosse áby wypełnił Pan słowo swoie.

Zostáłá tedy w domu niewiáśtá/ y chowáłá synà swego/ thák długo áż go odchowáłá od mleká. A gdy go iuż zosthawiłá/ przywiodłá go z soba (do kościoła Bożego) ze trzemi ćielcy/ ze trzemi korcy máki/ y zedzbanem winá/ y przywiodłá go do domu Páńskiego w Sylo. A było dziećie ießcze maluczkie/ y niemowiło. Tedy offiárowáli ćielcá/ y dziećie oddáli káptanowi Heli. A rzekłá Anná/ Prosse moy Pánie/ żywie dussá twoiá Pánie: iaćiem iest ona niewiáśtá ktoram tu stałá przed toba/ proßąc Páná. Prosiłám o to dziećie/ y dał mi Pan ocom go prosiłá. A przetho y ia pożyczyłám go Pánu/ przez wssystki dni ktorych będzie pożyczonym Pánu (iáko długo będzie żył) y dáli cześć á[illegible]wáte Pánu. A modliłá sie Anná y rzekłá.

Pieśń Anny matki Sámuelowey/ z tosć ij nowych Heli Káptaná/ Karáśnie Oycowskie synow ále niepotejne/ Pan Bog gromi/ y opowieda skáránie ich.

VRádowáło sie serce moie w Pánie/ y podwyßsson iest Rog moj w Bogu moim:

Vstá moie rozßerzyły sie nád nieprzyiaćioły memi: żem sie vweselił w zbáwićielu twoim.

Niemáß thák świętego iáko iest Pan: áni iest kto iny krom ćiebie/ á niemáß ták mocnego iáko Bog náß.

Nie zámnoście sie ná długie mowy o wysokich rzeczach/ chłubiąc sie/ niechay odeyda z vsth wássych stáre rzeczy: Abowiem Bog iest Pánem wßystkich Náuk/ á iemu bywáią gotowáne mysli.

Łuk mocarzow zmocowan iest/ á mdli przepasáni sa moca.

Náśyceni pierwey/ zá chleb sie náymowáli/ y głodni naśyceni sa: áż niepłodna porodziłá wielu/ á kthora miáłá wiele synow/ zemdlona iest.

Pan vmarza y ożywia/ dowodzi do pieklow/ y záśie wywodzi.

Pan vbożyć człowieká/ y bogáći/ poniża y wynosi.

Zbudza z prochu nedznego/ á z gnoiu wynosi chudego/ áby siedział z Kniążethy/ á trzymał stolice sławy.

Páńskie bowiem sa záwiáśy ziemie/ á zá łożył ná nich okrąg swiátá.

Záchowa nogi swych świętych/ y niepobożny w ćiemnościach vmilkna/ bo sie nie vgruntuie á nieumocni mąż w sile swoiey.

Beda sie bać Páná przećiwnicy iego/ á on ná nie z nieba będzie gromił.

Pan będzie sądził gránice ziemie/ y poda pánowánie Krolowi swemu/ y wynieśie wysoko rog Pomázáńcá swego.

Szedł potym Elkáná do Rámáthá do domu swoiego: á ono páchole posługowáło przed obliczność Páńską/ y thudzież przed obliczem Heli Káptaná. Ale synowie Heli/ byli synowie Beliál/ ktorzy nieználi Páná/ áni vrzędu káptáńskiego: v ludu: Bo ktho kolwiek offiárował offiáre/ przychodził służebnik káptáński gdy warzono mieso/ á miewał hacżek o trzech zębach/ w ręce swoiey/ y wpuszczał álbo w panew/ álbo w kocżel/ ábo w gárniec/ á ono wssystko co wyćiągnął osecżka/ tho sobie brał káptan. Ták czynili wssystkiemu ludu Izráelskiemu/ kthory przychadzał do Sylo. Jeszcze wiec przed tym niżli zapaláli tuk/ przychadzało chłopie káptáńskie/ y mowiło themu ktory ofiárował. Day mi mieśá/ że vwárze

Psalm: 41.

Gene: 21.

Nume: 4. & 8.

Luce. 2.

Luce. 2.

Deute: 32. Sapien: 6. Tobie. 13.

Psal: 112.

Sapie: 16. Deute: 8.

káptánowi:

kapłaństwa. Boć nie wezmę od ciebie mięsá wárzonego/iedno surowe. To więc mu mawiał ten ktory offiárował: Niechay zapalon będzie pierwey według zwyczáiu tuk, Potym weźmieß ileć sie będzie podobáło duſſy twey. Ktory odpowiedáiąc mawiát do niego/Niechcę inácżey: iedno day mi teraz/álboć sam wezmę gwałtem. A był ten grzech wielki bárzo chłopiąt przed Pánem. Bo iuż potym ku wzgárdzie nieiáko przychodziły offiáry Páńſkie v ludzi.

Ale Sámuel posługował przed obliczym Páńſkim/pácholątko obleczone w Effod (komżyczkę) lniáne/ A mátká czyniáłá á dawáłá mu ſukienkę/ktorą mu przynaſſáłá ná pewny dzień/ gdy przychodziłá z mężem swoim/ áby offiárowáłá offiárę vroczyſtą/y ſlub swoy. A błogoſławił Heli Elkánie y żenie iego: A rzekł do niego. Day ci Pánie plemię z tey niewiáſty/zá ſyná/ktoregoś pożyczył Pánu. A wrocili ſie ná mieſce swoie.

Náwiedził thedy Pan Annę/ y poczętá y porodziłá thrzech ſynow y dwie dzieweczce. A Sámuel chłopiątko vwielmożone ieſt v Páná.

Heli lepak był iuż bárzo ſtáry/ y ſłyßał o tym wßyſtkim/co ie° ſynowie czynili/wßyſtkiemu ludu Iſráelſkiemu/ iáko też legáli z niewiáſtámi ktore bywáły na modlitwie v drzwi przybytkowych/ y rzekł im: Czemu czynićie rzeczy tákowe/ ktore mię dochodzą o was od wßyſtkiego ludu/rzeczy bárzo złe: Nie czyńćie tego mili ſynowie/Boć nie dobrą powieść/ktorą ia ſłyßę o was/byśćie lepak nie vwiedli ludu ku przeſtępowániu przykazánia Páńſkiego. Jeſli człowiek co wyſtąpi á zgrzeßy przeciwko człowiekowi/może mu Bog dáć ſie vbłágáć/ (á odpuśćić.) Ale ieſli maß zgrzeßy przeciwko Bogu/Kto ſie zań będzie modlił: A nie vſłuchali nápomnánia oycá swoiego/ bo iuż chćiał Pan ie zábić. Ale chłopiątko Sámuel/ mnożyło ſie y roſło/ á podobáło ſie ták Bogu iáko y ludziom.

Przyſſedł pothym mąż Boży do Heli/ y rzekł do niego: Thoć powiáda Pan, Coß zażem ſie nie iáwnie okazał á obiáwił domowi oycá twego/ gdy byli w Egyptćie w domu Fáráonowym: I obrałem go ſobie ze wßyſtkich pokolenia Iſráelſkiego zá kápłaną/ żeby wſtępował do ołtarzá mego/ áby mi wonne rzeczy palił/ á chodził w Effod (w vbierze kápłáńſkim) przedemną: y dałem domowi oycá twoiego/ wßyſthkie offiáry ſynow Iſráelſkich. Czemużeśćie to nogą wypchnęli offiáry moie/ y dáry moie ktorem przykazał offiárowáć w koſćiele/ á więcyeś ſobie ważył ſyny thwoie/ niżli mnie/żebyśćie iadáli pierwocżiny wßelkiey offiáry ludu mego Iſráelſkiego:

A przeto powiáda Pan Bog Iſráelſki/ Mowiąc mowiłem/ że fámilia thwa/ y dom oycá twego/ mieli służyć przed obliczności mą/ aż ná wieki. Ale theraz Pan mowi: Niech to odſtąpi odemnie dáleko/ iedno kto kolwiek mnie vćci/ tego ią vwielbię: á ći ktorzy mną gárdzą/ będą nieſłáchetnymi. Otho iuß dni nádchodzą/ á odętnę rámię twoie/ tudzież y rámię domu oycá twego/ że nie będzie ſtáry cżłowiek w rodzie twoim. A vyżrzyß nieprzyiáćielá á zawiſnika twego w koſćiele/cżáſu dni ßczęśliwych ludu Iſráelſkiego: á nie będzie Stárcá w domu twoim nigdy. Wßáko ßoß iednák niedokońcą wyniſſcże męże z domu thwego/ od ołtárzá moiego: ále żeby záſſły oczy thwoie/ y vſchłá dußá twoiá/ á wietſſa cześć domu twego zemrze/ gdy do lat męſkich przyidzie. A tho ſobie będzieß miał zá znák ktory má przyść ná obudwu ſyny twoie Offni y Finees. Obádwá iednego dniá vmrą. A wzbudzę ſobie kápłaná wiernego/ ktory będzie czynił według ſercá mego y duſſe moiey: y zbuduię mu dom wierny/y będzie záwżdy chodził przed Chryſtuſem (á pomázáńcem) moim. I przyidzie ná tho/ że ktokolwiek zoſtánie w rodzie twoim/ przyidzie áby ſie zań modlono á będzie offiárował pieniądz ſrebrny/ y bochnek chlebá/mowiąc: Proſſę przypuść mię do iedney cześći kápłáńſkiey/ że ziem bochnek chlebá.

Cap. 3.

Sámuelá Pan po cżterzy kroć wołáł/ y ziáwił mu co miáło Heli potkáć/co mu záś Sámuel opowiáda.

A Chłopiaſſek Sámuel/ poſługował Pánu przed Heli/ á ná on czás Páńſka mowá byłá koßtowna á zacna/bo niebywáło widzenia iáwnego: I ſtháłoſie iednego dniá/ Heli leżał ná swym mieſcu/ á oczy ie° iuß były poſſły/ták że iuß niemogł widzieć lámpy Bożey/ pierwey niß ia zgáſſono. A Sámuel ſypiał w koſćiele Páńſkim/ gdzie ſtháłá Archá Boża. I záwołał Pan Sámuelá/ ktory odpowiedziawſſy rzekł: Owo ia. I bieżał do Heli/mowiąc: Owo ia/ boś mię wołał. On mu rzekł: Nie wzywałem cię ſynu: wroć ſie záś y ſpi. I ſzedł á ſpał. Jeſcże y drugi raz záwołał Pan Sámuelá. Porwawſſy ſie Sámuel/ bieżał do Heli/ y rzekł: Owo ia: wołałeś mię: Heli odpowiedział/ Nie wołałem cię ſynu moy/ wroć ſie y ſpi. A Sámuel ieſcże był nieznał Páná/ áni mu byłá znáioma mowá Páńſka.

Jeſcże

Deute: 16. — Luce. 2. — Mathe: 12. — Luce. 2. — Deute: 12. Leuitic: 10. — 2. Reg: 2. — 1. Reg: 22. 1. Reg: 10. Eſaie. 38. 1. Reg: 4. Ierem: 33. — 1. Reg: 4.

Jesscze y po trzecie Pan przytożył y zá-
wołał Sámuelá/ Oń záś porwawssy sie/
ssedł do Heli/ y rzekł: Owo ia/ boś mie we-
zwał. Porozumiał tedy Heli że Pan wo-
łał dziecięciá: I rzekł do Sámuelá: idź
á śpi/ á iesli cie iesscze záwoła/ rzeczeß/
Mow Pánie/ bo słucha służebnik twoy.
Odssedł Sámuel/ y spał ná swym mies-
cu. Przyssedł Pan y stánął: I záwołał go
iáko y pierwey/ po dwá kroć/ Sámuel/
Sámuel. Tedy rzekł Sámuel: Mow Pá-
nie/ bo słucha słusshá thwoy. I rzekł Pan
do Sámuelá: Oto ia czynie słowo w ludu
Izráelskim/ ktore ieśli ktho vsłyssy/ będzie
1. Reg: 2. mu piszczáło w obu vssach iego. W on dzień
wzrusse wssystkie rzeczy przeciwko Heli
ktorem mowił ná dom iego: Poczne/ y wy
konam. Bom mu tho oppowiedźiał/ żem
miał sądzić dom ie° ná wieki/ dla złości ie-
go/ przeto iż wiedźiał że niecnotliwe rzeczij
płodźili synowie iego/ á nie karał ich. I
dla tego przysiągłem domowi Heli/ że ná-
wieki nie zmyiesie á nie zgłądzi niepráwość
domu iego/ offiárámi áni dáry. Spał tedy
Sámuel áż do záránia/ y otworzył drzwi
domu Páńskiego. I obawał sie Sámuel
oznáymić widzenie tho Heli.
Przyzwał thedy sobie Heli Sámuelá/ y
rzekł do niego: Sámuelu synu miły: Odpo
wiedźiał mu Sámuel/ ámom iuß gotow/
Gene: 37. I spytał go/ Co to zá rzecz kthorą miał do
cie ebie Pan: Prosse cie nietáy thego prze-
demna. Toć niechay Bog vczyni/ á te rzec-
zy niechay przyyda/ ieśli nawnieyssego slo
wá zátáiß przedemna/ z tych ktore do ciebie
mowił Pan. I powiedźiał mu Sámuel
wssystkie słowá Páńskie/ á nic przed nim
nie skrył. Thedy on odpowiedźiał/ Pan cí
iest/ co sie iemu podoba/ to niechay vczyni.
Rosł thedy Sámuel/ á Pan był snim/ y
nie vpádło ze wssystkich słow ie° żadne ná
ziemie. I poznał wssystek lud Izráelski/ od
Dan áż do Bersábee/ że Sámuel był praw
dziwy prorok Páński. I przytożył (myśli kte
mu) Pan w Sylo: bo sie był obiáwił Pan
Sámuelowi w Sylo/ według słowá Páń-
skie°. I trássiły sie wssystkie słowá Sámue
lowe/ iáko był powiedźiał od Pána ludu
Izráelskiemu.

Cap. 4.

Filistyni porázili lud Izráelski po dwá kroć/ Arche Boża wzięli/ syny Káplaná Heli pobili/ Heli stolká spadł ßyie złomił/ Niewiastká iego przy porodze-
niu vmárłá.

I Stáło sie w oneß dni/ że sie Fili-
sthynowie zebráli ná woyne. A
lud teß Izráelski wssystek/ wyssedł
teß przeciwko Filistynom ku bi-
twie/ y położył sie obozem v kámienia Po-
mocy. A Filisthynowie lepak przyciągneli
do Affek/ y ßykowáli woysko przeciwko
woysku Izráelskiemu: A podkawssy sie z o-
bu stron/ wnet woysko Izráelskie tył podá-
ło Filistynom: I zbito w onym podkániu
y tám y sám po polu/ iáko cztherzy tysiące
mężow. I náwrocił sie lud Izráelski do o-
bozu/ tedy rzekli Stárssy Izráelscy: Co sie
dzieie że nas Pan dzisia poráził/ przez Fi-
listyny: Przynieśmy do siebie Archę przy-
mierza Páńskiego/ z Syło/ á niech będzie
miedzy námi/ ábyśmy byli przez nie zácho
wáni od ręki nieprzyiácielow nássych. Po-
słał tedy lud do Sylo/ y wzięli á przynieśli
stámtąd Archę przymierza Páná zasthe-
pow/ ktory siedzi ná Chierubinie. A byli
dwá synowie Heli z Archą przimierza Pań
skiego/ Offni y Finees.
A gdy przyniesioná była Archa przymie
rza Páńskiego do obozu/ iął krzyczeć lud
Izráelski wssystek wielkim głosem/ ták że
rozległo po ziemi. I vsłyssáli Filisthyno-
wie krzyk wołáiących/ y rzekli: Co tho zá
krzyk ták wielki w woysku Zydowskim: I
poználi że Archá Páńska przyniesioná by-
łá do woyská. I vlękli sie Filistynowie/ mo
wiąc: Przyssedł Bog do obozu. I nárzekáli
timi słowy/ Biedaß nam: niebyło táko-
we wesele wczorá áni ongi: Biedá nam.
Kto nas wybáwi z ręki tych Bogow wy-
sokich: Ci są Bogowie ktorzy porázili Eg-
ypt wssełką plagą ná pussczey. Bądźcie
dobrey myśli y bądźcie mężni Filistynowie:
byście lepak nieslużyli Zydom/ iáko y oni Iudic: 13.
nam służyli: Posilayćie sie/ á walczćie.
Podkáli sie tedy Filistynowie z Zydy: y
porázili lud Izráelski/ y vciekł káżdy do na-
miotu swego: y sthátá sie porasska bárzo
wielka/ ták że legło tám trzydzieśći tysię-
cy pieszych (z ludu Izráelskie°) y Archá Bo 1. Reg: 2.
ża wzięta iest: y dwá synowie Heli zábici/
Offni y Finees.
Vciekssy ieden mąż z woyská/ a był z po-
kolenia Beniámin/ przybieżał do Sylo te-
goß dniá/ poßárpawssy odzienie/ y posypa
wssy głowę popiołem. A ná then czás sie-
dział Heli Káplan ná stolku/ obroćiwssy
sie ku drodze/ oczekáwáiąc. Ale serce iego
lękało sie o Archę Páńską. A on mąż iáko
skoro wssedł/ powiedźiał (te rzecz miáßtu)
y płákáli wssyscy ludzie w mieście.
I vsłyssał Heli krzyk/ tedy rzekł: Co tho
zá krzyk tey trwogi: A on pospiessywssy sie
przyssedł y powiedźiał Heli. A Heli ná ten
czás miał dziewięćdziesiąt y ośm lat/ y oczy I. Reg: 3.
mu były zássły/ że niemogł widzieć. I rzekł
do Heli: Ja iestem kthorym przybieżał z
bitwy/ á iam dziś vciekł z woyská. I rzekł
do niego Heli: Co sie stáło miły synu: Od-

powie-

powiedział on poseł mowiąc: Vciekł Jsráelski lud przed Filistyny / y sthał sie wielki vpad á porasská w ludu / Nád tho iesscze y dwá synowie twoi / Offni y Finees / zábići: y Archá Boża wźiętá iest.



On domawia Archá Boża / á Heli wstecz spadł z stołká ku drzwiam / y złomiwssy szyie / vmárł. Bo iuż był masz sthárý / y wielkiego wieku: á ten sądził lud Jsráelski czterdzieśći lat. A niewiastká iego / żoná Fineesowá / chodziłá brzemienna / y bliska porodzenia: Thá vslyssawssy że wźiętá iest Archá Boża / á że też vmárł dziewierz iey / tudzież y masz / náchyláłá sie y porodziłá. Bo przyssły ná nie bole gwałtowne. A tudzież theyże chwile gdy vmárłá / rzekli do niey ktore stały przy niey: Nieboy sie / boś porodziłá syná. Kthora áni im odpowiedziáłá / áni sie ku temu obroćiłá: Y nazwáłá dziećie / Jcháboth / mowiąc: Przeniesioná iest chwałá á máiestat Páński od ludu Jsráelskiego / dla tego że poimaná iest Archá Boża / y dla dziewierzá iey / y dla mężá iey. Y zás rzekłá: Przeniesioná iest chwałá od ludu Jsráelskiego / dla tego że wźiętá iest Archa Boża.

Gene: 35.

Cáp: 5.

Filistynowie Arche Boża posthawili wedle Bałwáná Dagon / tedy Bałwan pádał przed Archą / y połamał sie / Pan Bog karze Filistyny niemocámi / y myssámi / y odesłáli Arche Filistynowie.



A Filistynowie wzieli Arche Bożą / y odniesli ią od kámieniá pomocy / do Azothu. A wziawssy (zás) Filistinowie Arche Bożą / wniesli ią do kośćiołá Bálwaná Dagon / y postáwili ią wedle Dagoná. A gdy názáiutrz wstáli Azotczycy bárzo ráno / á otho Dagon leży ná twarzy ná źiemi / przed Archą Páńską: Tedy podniesli Dagoná / y postáwili ná swym miescu. Potym zás drugiego dniá wstawssy ráno / thákież nálezli Dagoná leżącego ná źiemi ná twarzy swoiey / przed Archą Páńską: A głowá Dagonowá y obie rece vtraciły sie o prog: Ale Dagoná tylko pień zostáł ná swym mieystcu. Y dla tego kápłani Dagonowi / takież y wssyscy ktorzy wchodzą do bożnice iego / nie wstępuią ná prog iego / w Azoćie / áż do dzisieyssego dniá.

1.Reg.17.

Tedy oćiężáłá reká Páńska nád Azończyki / y stárł ie: y záráził niemocą ná skrytym mieystcu zádku / Azot miásto / y gránice iego. Y wzdeli sie / á spieniły sie wsy y polá w pośrzodku oney kráiny / y zrodziły sie Myssy / y stáło sie wielkie rozmnożenie śmierći w mieśćie. Widząc mężowie Azotcy tákową ná sie porażkę / rzekli: Niechaj nietrwa dáley Archá Bogá Jsráelskiego v nas / bo ćiesska iest reká iego nád námi / y nád Bogiem nássym Dagon. A poslawssy zebráli do siebie wssysthkie Kriążetá Filistyńskie / y rzekli: Co mamy czynić stą skrzynią Bogá Jsráelskiego? Y odpowiedzieli Getheyczykowie / Obwieżdżby wkoło Arche Bogá Jsráelskiego. Y obwieźli Arche Bogá Jsráelskiego / á gdi ią obwoźili stawáłá sie reká Páńska w káżdym mieśćie / bárzo wielkiey porażki / y zárażał męże w káżdym mieśćie / od máłego do wielkiego / y gniły trzewá ich wychadzáiąc snich / Zessli sie potim Geteyczykowie do rády / y poczynili sobie stołki skorzáne. Posláli tedy Arche Páńską do Akaron. A gdy przisslá Archá Páńska do Akaron / záwołáli Acháronithowie / momowiąc. Przywieźli do nas Arche Bogá Jsráelskiego / áby nas pobiłá / tudzież y lud nász.

Deute: 32.

Przethoż thedy posláli / y zebráli do siebie wssystkie Kriążetá Filisthyńskie / Ci (ziechawssy sie) mowili: Odeslićie te Arche Bogá Jsráelskiego / á niech sie wroći ná mieysce swoie / á niech nas nie záraża y z ludem nássym: bo był wielki strách śmierći w káżdym mieśćie / á bárzo ćiesska reká Páńska. Mężowie też ktorzy byli nie pomárli / karał ie Pan ná skrytych miescach zádku ich: Y wstępował krzyk káżdego miástá / áż do nieba.

Cap: 6.

Odesłano Archę zdáry/ ná woźie nowym krowy od ćielat odiáwszy/ y przywiezłona do Bethsámes/ á Bethsámczykowie pomárli dla Archy/ y posłáli posłi áby ią wzięto Cáryáthyárym.

Zrwáłá thedy Archá Páńska w kráinie Filistyńskiey siedm Kriężycow. A pothym zebráli Filistynowie Kápłany y wieszczki mowiąc: co vczynimy ſtą Archą Bożą: oznaymćie nam/ iákobychmy ią mieli odesłáć ná swe mieysce. Oni powiedzieli/ ieśli Odsyłácie Archę Bogá Izráelskiego/ nie puszczayćież iey prożney/ ále cościę winni/ oddaycie iey zá grzech/ á ták będźiećie vzdrowieni: a dowiećie sie przecz reká iego nie odesłá od was.

Tedy oni rzekli: A coż tho ieſt cobychmy mieli iey dáć zá wyſtep? Thedy ći odpowiedzieli: Sprawćie pięć záłkow złotych/ według liczby powiátow Filistyńskich/ták też y pięć myſſy złotych: Bo ná was wſſyſtkie/ y ná Kriażetá nasſe/ iednoſtáyna porázká á plagá bytá. A poczynićie podobieńſtwá záłkow wáſſych/ y podobieńſtwá myſſy/ ktore pokáźiły ziemie wáſſe/ y dáćie chwałę Bogu Izráelskiemu: áwo ſna odeymie reke ſwoie od was/ y od Bogow wáſſych/ y od ziemie wáſſey. Czemu oćiążaćie serca wáſſe/ iáko oćiężał Egipth/ y Farao serce ſwoie: á záś po karániu/ nie wypuśćił ich/ y wyſſli: A ták teraz co rychley spráwćie ie den woz nowy/ y dwie krowie ktore ſie ocyelity/ ná ktorych nigdy iárzmo nie poſtáło/ záprzeżćieß ie w woz/ á ćieletá ich pozá wieraycie domá. Thedy wziawſſy Archę Páńską/ włożyćie ná woz/ á one kleynothy złote/ ktoreśćie dáli zá dopuszczony grzech záwieśćie w kápśie v niey ná boku: puśćićież ią żeć ſie wieźie/ á wy będźiećie pátrzyć: poydzielić ſwemi gránicámi ku Bethsámeß (to wiedzćie) żeć on nam thák zle vczynił: ále ieśli nie tamtedy/ będźiem wiedzieć/ że reká iego nas żadnym ſpoſobem nie dotknętá/ iedno żeć thák z tráffunku ná nas przyſſło.

Vczynili tedy ták: y wziawſſy dwie krowie/ ktore żywity ćieletha/ záprzegli ie w woz/ á ćieletha ich záwárli domá. A włożyli Archę Bożą ná woz/ y ſkrzyneczkę/ w ktorey były złote myſſy/ y podobieńſtwá záłkow. Szły tedy krowy vprzemie á proſto/ tą drogą ktora bieży do Bethsámes/ á ſſli iedną drogą/ bieżąc y rycząc: y nie z ſtępowały ani ná práwą ani ná lewą ſtronę: Ale y Kriażethá Filistyńskie/ ſſli záż ną áż do gránic Betsámes. A (ná then czás) Bethsámitowie/ żeli pſſenicę w pádole. A podniośſſy oczy/ vyzrzeli Archę/ y vrádowáli ſie vyzrzawſſy. A woz przyſſedł ná polie Joſue Bethámczyká/ támże ſtánął. A był na thym mieſcu kámień wielki/ tedy oni zrąbáwſſy woz ná drwá/ á krowy pobiwſſy/ włożyli ná nie/ y offiárowáli Pánu offiárę zupełną. A Lewitowie złożyli Archę Bożą/ y kápseczkę ktora były przy niey/ w ktorey były kleynoty złote/ y położyli ią ná kámieniu wielkim. A mężowie Betsámſcy/ offiárowáli offiáry zupełne y ſuche Pánu w on dzień. A pátrzyli ná tho pięć Kriążąt Filistyńſkich/ y wrocili ſie do Acháron tegoż dniá.

A te ſą záłki złote/ ktore oddáli Pánu Filistynowie zá dopuſſczony grzech: Kriąże Azoth ieden/ Gázá ieden/ Aſkalon ieden/ Geth ieden/ Acharon ieden: y myſſy złote według poczту miáſth Filistyńſkich/ piáći powiátow/ od miáſtá murowánego/ áż do wśi/ ktora była bez muru/ y áż do Abel (to ieſt kámieniá) wielkiego/ ná ktorym były położyli Archę Páńską/ ktora bytá áż do tego dniá ná polu Joſue Bethſámczyká.

Aſkarał Pan mężę Bethsámczyki/ przeto że widzieli Archę Bożą/ y pobił z ludu ſiedmdźieſiąt mężow/ y pięćdźieſiąt tyſięcy pospolſtwá. A płákał lud/ przeto że Pan raczył porazić lud pospolity porażką thák wielką. A rzekli mężowie Bethsámczycy: Ktoż będźie mogł ſtánąć przed oblicznoścą Páná Bogá ták świętego? A do kogoż wſtąpi od nas? A posłáli posły do obywátelow Káriáthiárim/ mowiąc: Przywieźlić záſie Filistynowie Archę Páńską zſtąpćie odwieżćież ią do ſiebie.

Cap: 7.

Archá do Cáryáthárym przywieźiona do domu Aminádábowego/ zá vpomnieniem Sámuelowym lud Izráelſki náwroćił ſie do Páná/ y porázili Filiſthyny zá modlitwą Samuelową.

A Przyſſli thedy mężowie z Káriáthyárym/ y odwiezli Archę Páńską/ y wnieſli ią do domu Aminádábowego w Gábáá: A ſyná iego Eleázárá poświęcili/ áby ſtrzegł Archy Páńſkiey: A ſtáło ſie/ że od onego dniá iáko przyſſłá á ietá trwáć Archá Páńſka w Káryáthiárym/ rozmnożone ſą dni/ Bo iuż był rok dwudźieſty/ y odpoczywał wſſyſtek dom Izráelſki w Pánie.

A rzekł Sámuel do wſſyſthkiego domu Izráelskiego/ tymi ſłowy: Jeśli ſie z zupełnego ſerca przywrácaćie do Páná/ wyrzuććieß od ſiebie Bogi inne á opce/ Báálim/ y Aſtároth: á przygotuyćie ſercá wáſſe Pánu/ ſłużćież iemu ſámemu/ thedyć was wyrwie z ręki Filiſtynow: Tedy wyrzućili ſynowie Izráelſcy Báálim y Aſtárothá/ y

2. Reg: 6.

1. Para: 14.

Ioſue. 24.
Tobie. 14.

Deute: 6.
Mathe: 4.

Wroćcie ſie do pana

ſłużyli

służyli sámemu Pánu. A rzekł Sámuel/ zgromadzćie wssyſthek lud Iſráelſki do Másſfáth/ że ſie zá wámi będę modlił Pánu. A zeſſli ſie do Másſfáth: A náczerpawßy wody/ wylali ią przed obliczność Páńſką/ y pościli w ten dzień/ á mowili. Thobieſmy zgrzeſſyli Pánie. A ſądził Sámuel ſyny Iſráelſkie w Másſfáth.

Vſłyſſeli te rzecz Filiſtyni/ że ſie zebráli ſynowie Iſráelſcy do Másſfáth/ y wſtąpili Xiążętá Filiſtyńſkie ku ludu Iſráelſkiemu. Co vſłyßawßy ſynowie Iſráelſcy/ ieli ſie bać obeczności Filiſtyńſkiey. A rzekli do Sámuelá: Nie przeſtawayże zá námi wołáć do Páná Bogá náſſego/ áby nas wybáwił z ręki Filiſtyńſkiey. Tedy wziął Sámuel Báránká ktory ieſſcze ſſał/ y offiárował go zupełną offiárą Pánu: A wołał Sámuel do Páná zá ludem Iſráelſkim/ y wyſłuchał go Pan. I ſtáło ſie/ gdy Sámuel offiárował Pánu offiárę zupełną/ vderzyli Filiſthynowie ná lud Iſráelſki: Ale Pan zágrzmiał wielkim gromem w then dzień ná Filiſtyny/ y przeſtráßył ie/ y porażeni ſą od ſynow Iſráelſkich. Puściwßy ſie ſynowie Iſráelſcy z Másſfáth/ gonili Filiſthyny/ y bili ie áż do mieſcá ktore było pod Bethchár. Wziąwſſy tedy Sámuel kámień/ położył ią miedzy Másſfáth y miedzy Sen: y dał imie mieyſcu onemu/ Kámień pomocy. Ták mowiąc: áż do tad dał nam Pan pomoc. A vkorzyli ſie Filiſtonowie/ áni ſie iuż więcey pokuſſáli więżdżáć zá gránice Iſráelſkie: A ſtáłá ſie ręká (á porażká) Páńſka nád Filiſtyny przez wſſyſtkie dni Sámuelowe. Ták było dawno

A przywrocone ſą miáſtá ktore byli pobráli Filiſtinowie ſynom Iſráelſkim/ od Acharon áż do Geth/ y gránic ich: I wybáwił Pan lud Iſráelſki z mocy Filiſtynow/ y był pokoy miedzy Iſráelem y Amorrheyczykiem. A ſądził Sámuel lud Iſráelſki przez wſſyſtkie dni żywotá ſwoiego: A chodził ná káżdy rok/ obchodząc Bethel y Gálgalá y Másſfáth/ y ſądził lud Iſráelſki ná mieſcách pomienionych. A wráćał ſie záś do Rámáthá. Bo tám był dom iego/ y tám ſądził lud Iſráelſki/ A wywiodł tęż tám był oltarz Pánu. Sądził Samuel

Cap. 8.

Że ſynowie Sámuelowi byli ták omi/ przetho lud prosił o krolá/ kthoremu Sámuel z roſłazánia Páńſkiego przekłáda práwo Krolewſkie.

I Stáło ſie gdy ſie iuż ſtárzał Sámuel/ poſthánowił ſyny ſwoie Sędziámi ludu Iſráelſkiemu: A było imie ſyná iego pierworodnego/ Johel: á wtorego/ Abia/ Sędzi w Berſábee. A niechodzili ſynowie drogámi iego/ ále ſie vdáli po ták omſthwie/ bráli dáry/ y wywrácáli Sądy. Przetho zebrawſſy ſie wſſyſtcy Stárſſy Iſráelſcy/ przyſſli do Sámuelá do miáſtá Rámáthaim. I vczynili rzecz do niego: Oto ſie thy iuż ſtárzał/ á ſynowie twoi niechodzą drogámi twoiemi Poſtánowże nam Krolá/ ktory by nas ſądził/ iáko theż wſſyſtkie inſſe Narody máią. A niebyłá thá rzecz ku myſli Sámuelowi/ przeto że mowili/ Day nam Krolá áby nas ſądził.

Modlił ſie tedy Sámuel Pánu. I rzekł Pán do Sámuelá: Vſłuchay głoſu ludzi/ we wſſyſtkim ocoć mowili: Boć nie ciebie odrzućili/ ále mnie/ żebym nie Krolował nád nimi. Według wſſyſtkich vczynkow ſwoich/ ktore czynili od onego dniá/ gdym ie wywiodł z Egyptu áż do dziśieyſſego dniá: Jáko mię przed tym opuſſczáli/ á ſłużáli Bogom inym/ tákżeć y thobie czynią. Teraz tedy vſłuchay ich w thym: Wßákoż iednák oświadcz to nimi/ á oppowiedz im práwo Krolewſkie/ ktory będzie Krolował nád nimi.

Powiedział tedy Sámuel wſſyſtkie thę ſłowá Páńſkie/ ludu ktory prosił Krolá od niego/ ták rzekąc: To będzie práwo tego Krolá/ ktory wam ma roſkázowáć/ ſyny wáſſe będzie brał do ſwych wozow/ y poczyni ſnich Jezdne/ y ſtáffiry ábo drábanty przy wozach ſwoich/ y poczyni ſobie Rotmiſtrze y Setniki/ y oracze rol ſwoich/ y żeńce zboża ſwego/ y Płátnerze/ y Kołodzieie y Stelmáchi. Z corek tákież wáſſych/ náczyni ſobie Aptekárki/ Kuchárki/ y Piekárki. Role teſż wáſſe/ y Winnice/ y ſády Oliwne co lepſſe/ wam pobierze/ á rozda ie dworzánom ſwoim. I owſſem y zboża wáßę/ y wyrtki z winnic/ ná dzieſięćiny przywiedzie/ áby ie dał komornikom y inym ſłużebnikom ſwoim. Sługi thákież wáſſe/ y dziewki/ y co wybornieyſſe młodzieńce/ y Oſły pobierze/ y da ie do ſwey roboty. Z trzod teſż wáſſych/ będzie brał dzieſięćiny/ y wy będźiećie y niego iáko ſłudzy. I będźiećie wołáć (á ſtyſkowáć) w on dzień/ przed Krolem wáſſym ktoregoście ſobie obráli: y nie wyſłucha was Pan w on dzień/ boście ſobie żądali Krolá.

A niechćiał lud vſłuchać głoſu Sámuelowego/ y owſſem ták rzekli: Jnáczey nic/ iedno Krol náß będzie nád námi/ á porownamy ſie w thym inſſym narodom: á będzie nas ſądził Krol náß: A będzie wychodzał przed námi/ y będzie wiódł walki náſſe zá nas. I wyſłuchał Sámuel wſſyſtkie ſłowá ludu/ y powiedział ie przed Pánem. Thedy rzekł Pan do Sámuelá: Vſłuchay

głosu ich/ á postháw nád niemi Krolá. I rzekł Samuel do mężow Izráelskich: Odeydź ieden káżdy do miástá swego.

Cap. 9.

Saul szukáiąc osłic oycowych/ przyssedł do Sámuelá/ a on go y ná obiad podeymował/ y ná noc zostáwił.

2.Para: 9. 2.Reg: 14.

BYł maß ieden z pokolenia Beniámin/ ná imie Cis/ syn Abielow/ synà Seor/ synà Bethárothowego/ synà Sáreth/ synà Affia/ synà mężá Gemini/ bárzo mocny. A ten miał synà imieniem Saul/ wyborne á dobre: á niebyło mężá z synow Izráelskich lepssego nádeń/ á był ták wysoki że mu wßystek lud iny był po rámiona. Zginęły były osłice Cys oycu Saulowemu: Rzekł Cys do Saulá sinà swoiego/ weźmi z soba iednego z służebnikow y wstawßy idź szukáć osłic. Ktorzy idąc przez gorę Effráim/ y przez ziemie Salisá/ á nic nienálazßy/ ssli też przez ziemie Salim/ ále y tám niebyło ich: puścili sie zás przez ziemie Gemini/ thęż y tám ich nienáleźli.

A gdy przyssli do ziemie Suph/ á nie nálazßssy ich/ rzekł Saul do służebniká ktory był sim: Podź wroćmy sie zás/ by lepak oćiec moy dawßy pokoy osłicam/ nie frásował sie o nas. Ktory rzekł do niego: Iest tu w tym mieście maż Boży/ człowiek sławetny/ wssystko co iedno komu powie/ bez pochyby ták przychodzi/ á ták wstąpmy theraz do niego/ á za nam co powie o drodze nássey dla czegozmy przyßli. I rzekł Saul do służebniká swoiego: Wiec poydziemy/ Ale coß poniesiemy mężowi Bożemu: Chlebá iuż niedostáwa w biesassách nássych/ podárzá theż żadnego nie mamy cobyzmy dáli człowiekowi Bożemu/ áni co ine. Zás służebnik odpowiedział Saulowi/ y rzekł: Owom nálazł v siebie czwarta część grossá srebrnego/ daymy tho człowiekowi Bożemu/ że nam powie o drodze nássey.

Przed tym w Zydostwie ták káżdy mowił/ idąc sie radzić Bogá/ Podźcie á idźmy/ do Widzącego. Bo kthorego dziś zowa Prorokiem/ przed tym go zwano Widzącym. Rzekł Saul do służebniká swego: Bárzo dobrze mowiß/ podźmy. Ssli do miástá w ktorym był maż Boży. I gdy wstępowáli ná gorę onego miástá/ nádessli dzieweczki ktore ssły po wodę/ y spytáli ich/ iesli thu w thym mieście Widzący: One odpowiedziawßy rzekły: Iest/ á oto tu przed thoba. ále sie teraz pospieß: Boć dziś przyssedł do miástá/ á máć dziś być ofiárá zá lud na wyssokiey gorze. Wssedßy do miástá natychmiast go naydziecie/ pierwey nizli wstąpi ná gorę áby iadł. Abowiem niebędzie lud iadł/ poki on nieprzidzie. Bo on napierwey pożegna offiáry/ á potym będą ieść/ ći ktorzy są wezwáni. Ták teraz idźcie/ bo dziś go naydziecie.

Sli tedy do miástá. A gdy chodzili w posrzodku miástá/ vkázał sie Sámuel idący przeciwko im/ gdy ssedł ná gorę. Ale dzień przedtym nizli był przyssedł Saul/ obiáwił tho był Pan Sámuelowi/ mowiąc: Jutro o teyże godzinie o kthorey teraz iest/ poßle do ciebie mężá z pokolenia Beniáminowego/ y pomażeß go ná Krolestwo ludu memu Izráelskiemu: á then wyswobodzi lud moj/ z ręki Filistyńskiey: Bom weyrzał ná lud moy/ ze mie iuż doßło wołánie ich. A gdy poyrzał Sámuel ná Saulá/ rzekł Pan do niego: Otho ten maß/ o ktorymem ći powiádał/ ten będzie panował nád ludem moim.

1.Reg: 15.

Saul krolem.

I przystąpił Saul do Sámuelá w posrzod brony/ y rzekł: Prossęcie vkaß mi gdzie iest dom/ Widzącego. Tedy odpowiedział Sámuel Saulowi/ temi słowy: Ja iestem Widzący/ Idź że przedemna ná gorę áby iadł semna dzisia/ á iutro cie ráno puszcze: á tho wssystko co iest w sercu twoim/ powiem thobie. Ani sie stáray á frássuy o the osłice ktores dziś trzeći dzień stráćił/ bo sie iuż nalázły. A cżeß będą wssystkie rzeczy co lepsse ludu Izráelskiego/ iedno twoie/ y wssystkiemu domu oycá twego: Odpowiedział ná tho Saul temi słowy: Coß/ zażem ia nieiest syn Gemini z namnieyssego pokolenia Izráelskiego/ á rod moy iest naposlednieyssy miedzy wssystkimi fámiliámi pokolenia Beniáminowego: Czemużeś mi tedy te słowá mowił?

Iudic: 20. 1.Reg: 15.

Poiawßy tedy z soba Sámuel Saulá/ y służebniká iego/ w wiodł ie ná Salie/ y dał im mieysce napierwsse miedzy onymi ktorzy byli wezwáni/ á było ich o trzydzieści mężow. I rzekł Sámuel kuchárzowi: day on dział ktorymći dał/ á roskazałem był abyś schował osobno v siebie. Wźiął tedy kucharz mostek/ y położył przed Saulem. Rzekł Samuel: Oto maß co zostało/ weś przed sie iedzże: bo vmyślnie tho przećie zchowano/ gdym thych ludzi prosił do siebie. I iadł Saul z Sámuelem w then dzień. Zesßli potym z gory do miástheczká/ y rozmawiał Sámuel z Saulem ná Sali: y posłał Saulowi támże ná Sali/ y spał tu Saul. A gdy wstáli ráno/ á iuż odniewáło wezwał Sámuel Saulá ná Sali/ mowiąc: Wstań/ że cie iuż puszcze. I wsthał Saul: I wyßli obá/ tho iest/ Saul y Sámuel. I gdy iuż wchodzili ná ostháteczny kray miásthá/ rzekł Sámuel do Saulá: Káż służebnikowi

bnikowi iść przed námi/ á miedzy przedsie idzie á thy pozostháń ná chwilę/ żeć oppowiem słowo Páńskie.

Cap. 10.

Sámuel pomázał na Kroleſtwo Saulá/ Oppowiedział mu znáki tey rzeczy/ Potym o iego potwierdzeniu ná Kroleſtwo.



I.Reg:16. WZiął tedy Sámuel báńeczkę z oleiem/ y wylał ná głowę iego/ y pocałowawßy go/ rzekł: Oto cię Pan pomázał ábyś był przetożonym nád dziedzictwem iego/ á wyzwoliß lud iego z rąk nieprzyiaciół iego/ ktorzy około niego są. A to będzieß miał ná znák/ że cię Pan pomázał ná kroleſtwo: Gdy odeydzieß dzisia odemnie/ naydzieß dwu mężu v grobu Rachel/ ná gránicach Beniáminowych o południu/ y rzeką ku tobie Nálezłić sie iuż Oſlice/ ktoryches ty był poſſedł ſſukáć: á oćiec twoj opuściwßy iuż Oſlice/ frasuie á ſtháża sie o was/ mowiąc: Cożmam czynić o ſynie ſwym?

Deute: 9.

Znak

Gene: 35.

A gdy ſtámtąd odeydzieß/ y dáley zaydzieß/ y gdy przyidzieß do Dębu Thabor/ nádeydą cię trzey mężowie/ ktorzy idą do Bogá do Betel/ ieden nioſąc troie koźląt/ y drugi trzy chlebice chlebá/ á trzeći nioſąc tagwicę Winá. A gdy cię iuż pozdrowią/ dádzą ci dwoie chlebá/ y weźmieß ie z ich rąk. Potym przyidzieß ná górę Páńſką/ ná ktorey ieſt ſtácyą á ſtanowiſko Filiſtyńſkie. A gdi tám wnidzieß do miáſtá: potkaß sie z wielą Prorokow/ z ſtępuiących z gory/ á przed niemi ſpiewáki y bęben/ y piſſczałki/ y luthnią álbo ſkrzypiczką: á oni prorokuiące. A wſtąpi w cię gwałthownie duch Páński/ y będzieß ſniemi prorokował/ á odmieniß sie w ináksſego męża. A tąk gdy sie zißczą ty wßytkie znáki/ czyń co kolwiek naydzie ręką twoią. Bo Pan ſtoba ieſt. A wſtąpiß przedemną do Gálgalá (Bo ia do cię z ſtąpię) ábyś offiárował Pánu ſpokorne offiáry: Będzieß mię czekał przez ſiedm dni/ áż przyidę do cię/ á vkażę co maß czynić.

Iudic: 15.

2. Reg: 7.

1. Para: 18.

A tąk gdy sie iuż Saul obrocił/ áby ſſedł od Sámuelá/ odmienił mu Bog ſerce náczey/ y trafiły sie wſſyſtkie ony znáki/ w on dzień. A przyſſli ná górę przerzeczona/ álić sie zaſtęp Prorokow potkał śniem. Tedy wſtąpił weń Duch Páński/ y prorokował też miedzy nimi. Co widząc oni wſſyſcy ktorzy go wczorá álbo ongi ználi że y miedzy proroki był/ y prorokował iáko y oni/ rzekli ieden do drugiego/ A coż to sie ſtáło ſynowi Cis: Miec y Saul miedzy proroki? I mowił ieden ku drugiemu/ I ktoryż ieſt oćiec iego? I ſtądże przyſſło w przepowieść: Miec y Saul miedzy Proroki? I przeſtał Prorokować/ y przyſſedł ná górę. Thedy rzekł Stryk Saulow do nieg/ y do ſłużebniká iego. Gdzieście chodzili/ oni mu odpowiedzieli: ſſukáć Oślic/ á nie nálaßſſy ich/ wſtąpiliśmy do Sámuelá. I rzekł mu ſtrýk iego. Powiedz mi coć mowił Samuel? I rzekł Saul do Stryiá ſwego/ Powiedział nam że sie nálázły Oſlice. A o ſłowiech Kroleſtwá/ ktore mowił Samuel/ nie powiedział mu nic.

2. Reg: 19.

Saul prorok

y saul miedzy roki

I zwołał Sámuel lud Iſráelſki do Páná do Máſſfá. I rzekł do ſynow Iſráelſkich. Ták mowi Pan Bog Iſráelſki/ Jam wywiodł lud Iſráelſki z Egiptu/ y wydárłem was z ręki Egiptſkiey/ y z ręki wßech Krolow ktorzy was nędzili: á wyśćie dziś porzucili Páná Bogá wáſſego/ ktory ſam was wybáwił/ że wßyſthkiego złego/ y zewßyſtkich vćiſkow wáſſych: żeście rzekli: Jnáczey nic iedno poſthánow nád námi Krolá.

1. Reg: 8.

Przetoż iuż teraz ſtańćie przed Pánem według pokolenia á fámiliyey wáſſych. A gdy roſkazał Sámuel pokoleniam wßyſtkim ku ſobie przyſtępować/ pádł Los ná pokolenie Beniámin. Potym kazał przed ſie pokoleniu Beniámin/ według fámiliey iego/ y pádł los ná fámiliyą Methry/ y przyſſło áż do Saulá ſyná Cis: Przetho ſſukano go/ ále nie był náleźion. I rádzili ſie potym Páná/ przyidzieli do nich. I odpowiedział Pan/ Oto ſie ſkrył domá. Bieżeli tedy poń wnet/ y wzieli go ſtámtąd: I ſtánął w pośrzodku ludu: á był wyßſſy nád wßyſthek lud/ od rámion ku górze. I rzekł Sámuel do wßyſthkiego ludu/ Zápewne widźićie kogo obrał Pan/ że niemáß mu podobnego miedzy wßyſtkiem ludem. I záwołał wßyſtek lud/ mowiąc: Niech żywie Krol. I powiádał Sámuel prawo Kroleſtwá przed ludem/ y ſpiſał ie ná kśięgach/ y położył przed Pánem: I rozpuśćił Sámuel wßyſthek lud/ káżdego do domu ſwoiego. Ale y Saul ſſedł do domu ſwego

Iosue. 7.

Iona. 1.

Saula krolem

3. Reg: 1.

Deute: 17.

do Gábáá: A sło przy nim cześć woyská/ ktorych był tknął Bog sercá. Ale synowie Belíál rzekli: Wiec nas ten będzie mogł obronić á wybáwić: A wzgárdzili im/ áni mu przynieśli żadnych dárow: ále on vkázował sie ták iákoby nieslyssał. Iudic: 8.

Cap: 11.

Jáko Saul rátował á obronił męże z Jabes Gálááđ/ od Naazona Krolá Ammoñskiego/ á potym pocáście odnowiło sie iego Krolestwo.

I Stałosie iákoby w miesiąc potym/ że powstał Náás Ammoñczyk/ y iął walczyć przeciw Jabes Gálááđ. I rzekli wssystkcy mężowie Jabes do Náás: Vczyń śrámi przymierze á będzemyć służyć. Odpowiedział im Náás Ammoñczyk/ Thák swámi przymierze vczynię/ że káżdemu zwas wyłupie po práwym oku/ á dam was ná pośmiewisko wssystkiemu ludu Jsráelskiemu. I rzekli do nie° stárssy z Jábes/ Day nam do siedmi dni/ że roześlemy posły po wssystkich gránicach Jsráelskich: Jesli że wiecz niebędziem mieli ktobysie za nas zastawił á bronił/ wynidziemy do ciebie: Iudic: 10.

Przyssli tedy posłowie do Gábáá Saulowego/ y mowili te słowá gdzie lud wssystek słyssat: tedy podniosł wßystek lud głos swoy/ y płákał. A otho Saul przychodził z polá idąc zá woły/ y rzekł. Co sie stáło ludu że płácze: Thedy mu powiedzieli one słowá mężow Jábes. A wstąpił duch Páński w Saulá/ gdy vsłyssał te rzeczy/ A rozgniewáł sie pierzchliwość ie° okrutnie. A pochwyciwssy obudwu wołu/ zrąbał ie w kęsy y rozesłał po wßystkich powiátach Jsráelskich przez ręce posłow/ mowiąc: Kto by kolwiek nie wyßedł/ á nie násłádował by Saulá y Sámuelá/ thák sie stánie wołom iego. 1. Reg: 10. Iudic: 19.

Thedy zietá boiaźń Páńska lud/ y wyssli wßyscy iáko ieden mąż. A popis vczynił á policzył ie w Bezek: y było ná then czás synow Jsráelskich/ po trzy kroć sto tysiąc: á mężow z pokolenia Judá trzydzieści tysiecy. I rzekli posłom ktorzy byli przyssli/ Ták powiećie mężom ktorzy są w Jábez Gálááđ/ Jutro będziećie wyswobodzeni/ gdy sie słońce zágrzeie. Przyssli tedy posłowie/ y powiedzieli te rzecz mężom Jábes: Ktorzy bárzo sie temu vrádowali/ y rzekli Ráno wynidziemy do was: y vczynićie nam wssytko tho co sie wam będzie podobáło. 1. Reg: 13. & 15. Iudic: 7. 1. Reg: 18.

A stáło sie názáiutrz/ rozdzielił Saul lud ná trzy częśći: y wdárł sie w pośrzodek obozu o świthániu/ y poráził Ammon gdy iuż słońce dobrze weßło: a ostątek sie rozpierzchnął/ ták że nie zostáło ich dwu mężu pospołu. A rzekł lud do Sámuelá: Khto tho mowił/ że nie będzie nam Krolował Saul: powiedzćie nam te męże/ wnet(h) ie pobćiemy. A rzekł Saul: Nie będzie żaden zábit w ten dzień/ Bo dzisia vczynił Pan zbáwienie w ludu Jsráelskim. Potim rzekł Sámuel do ludu: Chodźćie podźmyż do Gálgálá/ á tham odnowimy Krolestwo. Szedł tedy wßystek lud do Gálgátá/ I vczynili tám Krolem Sáulá przed Pánem: w Gálgálá/ A offiárowáli tám spokoyne offiáry przed Pánem. A był tám weśół nie pomáłu Sául y wssystek lud Jsráelski. 1. Reg: 10.

Weseli Saul

Cap: 12.

Sámuel dla dziatek swych/ okázuie sie być niewinnym we wssem ludu Jsráelskiemu/ Jsráelá karze znie/ wdzięczności/ znáki z niebá vkázáne/ vpomina lud ć/ by sie trzymał páná Bogá swego.

MOwił záś Sámuel do wssystkiego ludu Jsráelskiego/ Atoż mácie/ żem wásse prożby we wßystkim/ ocośćie iedno mowili do mnie/ wysłuchał/ á postánowiłem nád wámi Krolá. A teraz Krol idzie przed wámi: y iam sie stárzał y osiwiał: á synowie moi miedzy wámi są. A ták tegośćie swiádomi/ żem od młodości moiey áż do thego dniá/ obcowałem á chowałem sie miedzy wámi othoż teraz sthoię przed wámi/ mowćie o mnie przed Pánem y przed pomázáńcem iego/ ieślim kiedy kthoremu z was wziął wołu álbo Oslá: ieślim kogo pothwarzył/ Jeślim kogo vćisnął/ á ieślim kiedy od kogo wziął iáki dar/ y wzgardzę gi dzisia/ á wrocę wam. Iosue. 8. Eccleci: 46. Acto: 20.

A rzekli: Nie potwarzałeś nas áni vćiskał/ ániś wziął żadney rzeczy z ręki czyiey. A rzekł do nich: Swiádek mi iesth Pan dzis przeciwko wam: A swiádkiem mi też iest pomázániec iego w then dzień/ żeśćie nie náleźli niczego w ręce moiey. A rzekli: Swiádek. A rzekł Sámuel do ludu: Pan ktory stworzył Moiżessá y Aaroná/ kthory wywiodł oyce wásse z ziemie Egipthskiey/ tu przytym iest. Przeto teraz stoyćie/ że sie swámi będę párł v práwá przed Pánem/ o wssystkie miłosierdzia Páńskie/ ktore z wámi vczynił/ y z oycy wássemi: Jáko wssedł Jakob do Egiptu/ á iáko wołáli oycowie wássy do Páná: A posłał Pan Moiżessá z Aaronem/ y wywiodł Oyce wásse z Egiptu/ y postáwił ie na tym mieścu. Ale oni zá pámiętáli Páná Bogá swe°/ á on ie też dał w ręce Sysáry Hetmáná rycerstwá Krolá Azorá/ y w ręke Filistinow/ y w moc Krolá Gene: 46. Exodi. 2. Exodi. 3. Iudic: 4. Iudic: 13.

Moáb-

Moábskiego/ y walczyli náprzeciwko nim
Iudic: 3. A potym wołáli do Páná mowiąc: Zgrzeszyliśmy/ tym żeśmy odstąpili Páná/á służyliśmy bałwánom Báálim y Aśtárothowi: á przeto teraz wyrwi nas z ręki nieprzyiaćiół nászych/ á będziem tobie służyć. Thedy
Iudic: 6. posłał Pan Jerobaalá/ y Bádan/ y Sámsoná/ y Bárách/ y Jeffte/ y Sámuelá/ y wyrwał was z ręki nieprzyiaćiół wászych w okoł/ y mieszkáliście przespiecznie.
Iudic: 13.
Iudic: 11.
1. Reg: 7. Potym widząc że Náás Król Ámmonski/ przyćiągnął ná was/ rzekliście mi: Jnáczey nic/ iedno Król nam będzie roskázował: gdyż iednák Pan Bog wász/ krolował w was. Atoż teraz pogotowiu krolá maćie/ ktoregoście chćieli mieć á obráli sobie: Oto wam Pan dał Krolá/ ge dziećieli sie Páná bać/ á iemu służyć/ y słuchać głosu iego/ á ieśli niebędziećie przećiwni vstam Páńskim: y wy/ y Król ktory wam roskázuie/ będziećie chodzić zá Pánem Bogiem wászym: A ieśli niebędziećie słuchać słow Páńskich/ á będziećie przećiwnymi roskazániu iego/ będzie ręká Páńska nád wámi/ y nád oycy wászymi.
1. Reg: 8. Ale owszem y teraz stoycie/ á ogladayćie rzecz wielką/ ktora vczyni Pan przed wászymi oczymá. Wiećież że dziś żniwá pszenicżne? Będę wzywał Páná/ á vczyni gromy y deszcz: á poznaćie y ogladaćie tho/ żeście sobie wielce á okrutną á złą rzecz vczynili/ żądáiąc sobie Krolá. Jwołał Sámuel
4. Reg: 18. do Páná/ y dał Pan grom y deszcz w then dzień: A bał sie wszystek lud wielce Páná Bogá y Sámuelá. A rzekł wszystek lud do Sámuelá: Proś á przezyi sie zá sługámi twemi do Páná Bogá thwego/ ábychmy dziś nie pomárli. Bozmyć do swych pierwszych wszystkich grzechow przyłożyli á przydáli ieszcze te złą rzecz/ żechmy prosili o Krolá.
Exodi. 34. Deute: 9. Iosue. 7. Tedy rzekł Sámuel do ludu: Nieboycie sie/ wyście sámi tego wszystkiego złego náwárzyli: przedsie iednák nie odstępuycie od thylu Páńskiego/ y owszem służcie Pánu w zupełnym sercu wászym. A nienáchylaycie sie áni wstępuycie za márnościámi ktore wam pożytku nieprzyniosą/ áni was wyrwą á wyswobodzą/ bo márne á próżne rzeczy są. A nieopuści Pan ludu swego/ dla imienia swego wielkiego: Bo przysiągł Pan vczynić was sobie ludem. A odstęp odemnie/ ten grzech przećiwko Pánu/ bym sie niemiał modlić zá wámi. A náucze was drogi dobrey/ y vprzemey á prosthey. A przeto boycie sie Páná/ y służcie mu prawdziwie/ y z zupełnego serca wászego: Boście widzieli wielkie á wielmożne rzeczy/ ktore czynił Pan miedzy wámi. Jeśliś wiec będziećie trwać we złości: y wy y Król wász pospołu zginiećie.

Cap. 13.

Jonátás syn Saulow poráził Filistyny/ Saul ofiáry offiárował/ Sámuel go o tho karze/ y forthel ktorym podesłali Filistynowie lud Jsráelski.

Gdy począł krolować Saul/ był iáko dziećie w iednym roku/ á w thym krolował nád ludem Jsráelskim dwie lećie. Jobrał sobie Saul trzy tysiące z ludu Jsráelskiego: á miał ich przysobie Saul dwá tysiącá/ w Máchmás y ná gorze Bethel: A tysiąc z Jonatha w Gábáá Benjámin. A iny lud odesłał káżdego do przybytku swego. A poráził Jonátás rycerstwo Filistyńskie/ ktore było osádzone w Gábáá. Co gdy vsłyszeli Filistynowie: Saul kazał zatrąbić w trąbę po wszystkiey ziemi mowiąc: Niechay słyszą Zydowie. A wszystek lud Jsráelski vsłyszał tákową nowinę/ że poráził Saul woysko Filistyńskie: A powstał lud Jsráelski przećiwko Filistynom. Jwołał lud zá Saulem w Gálgátá.
1. Reg: 10. A Filistynowie zebráli sie ku potykániu z ludem Jsráelskim/ trzydzieśći tysięcy wozow/ á sześć tysięcy ieznich/ á pospolitego ludu ták wiele/ iáko piásku ná brzegu morskim. A wyćiągnąwszy/ położyli sie obozem w Máchmás/ od wschodu słońcá miásthá Berawen. Co vyrzązawszy synowie Jsráelscy że im było ćiásno/ (ábowiem znędzony był lud) pokryli sie w iáskiniach/ y w thájemnych mieścách/ w skátach/ w iámach/ y w dołech. A Zydowie przeprawili sie byli przez Jordan/ do ziemie Gád y Gáláád. A gdy ieszcze Saul był w Gálgátá/ ztrwożył sie wszystek lud ktory zá nim przyszedł. A
1. Reg: 10. czekał siedm dni według zmowy Sámuelowey/ á nie przyszedł Sámuel do Gálgátá. Tedy sie rozbiegał lud od niego. A rzekł Saul: Przynieśćie mi offiáry zupełne y spokorne. A offiárował offiáre zupełną. A gdy do końcá offiárował zupełną offiáre álić otho Sámuel przychodził: y wyszedł przećiwko niemu Saul/ ábygo przywitał. Tedy rzekł do niego Sámuel: Coś vczynił? Odpowiedział Saul/ żem widział yż sie lud rozchodził odemnie/ á tyś nieprzyszedł ná dzień zmowiony: k temu Filistynowie ziáchali sie iuż byli do Máchmás/ thedym rzekł: To iuż teraz ziáda Filistynowie ná mie do Gálgálá/ á tam ieszcze nieubłagał oblicżności Páńskiey. A ták potrzeba przypędzony/ offiárowałem Pánu zupełną offiáre.
Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Niemadrześ vczynił/ ániś záchował przykázánia

Páná Bogá twe[go]/ ktoreć przykazał. Byś był tego nieuczynił/ theraz by iuż był Pan gwesne á pewne vczynił krolestwo twoie nád ludem Jsráelskim ná wieki/ále iuż nikákiey wiecey twoie krolestwo niewskura á niepowsthánie. Vpátrzył á nálazł sobie Pan mężá według sercá swoiego. I przykázał mu Pan/áby był krolem nád ludem iego/ przeto żeś niechował tego coć przykázał Pan. A thák wstał Sámuel/ y szedł z Gálgálá do Gábáá Beniáminowego. A iny lud ciągnął zá Saulem przeciwko onemu ludu/ ktory ná nie walczył/przyszedszy z Gálgálá do Gábáá/ ná págorku Beniaminowym.

1. Reg:18.

1. Reg:11. & 15.

I policzył Saul lud/ktory był przy nim ná leżion/około sześći set mężow. A Saul y Jonátás syn iego/ y lud ktory był przy nich/ był w Gábáá Beniáminowym: Ale Filistynowie siedzieli w Máchmás. I wyszli ku podkániu z obozu Filistyńskiego/ trzy hufiki. Jeden szedł ku drodze Effráim do ziemie Saul. A drugi ciągnął droga do Bethoron: Trzeci lepak sie obrocił droga ku gránicam do ziemie Sábáá/leżącej nád padołem Seboim ku pusszczey.

A ná ten czás niemogł być náleżion Kowal/we wszytkiey ziemi Jsráelskiey. Bo był sobie tho pilnie á chytrze obstálował Filistyn/ by sobie lepak Zydowie nie dáli náczyń mieczow ábo włoczeń. I dla tego musieli ludzie Jsráelscy chadzáć do Filisthynow/ ostrzyć sobie lemiesse swoie/ y motyke y siekire/ y widły o trzech rogách/ y grace. A ták zátępiáłe im były ostrzá v lemiesow/ motyk/ wideł/ y siekier/ aż do stpice ktora też poprawy potrzebowátá. A gdy iuż przyszedł dzień bitwy/ niebył náleżion miecz ani włocznia w rece wszystkiego ludu Jsráelskiego/ktory był przy Saulu y Jonácie/chybá v sámego Saulá y Jonáty syna iego. I ciągnętá straż Filistyńska/ żeby sie przenioslá do Máchmás.

Cap. 14.

Jonátás syn Saulow z swem kopienníkiem poráził woysko Filistyńskie/ále po zwycięstwie/ ze przeciw przysiedze oycowskiey miodu skosztował/ záledwie zá przyczyną ludu smierći ussedł.

1. Reg:13.

I Przydáło sie w ieden dzień/ ze Jonátás syn Saulow/ rzekł do kopienniká swego. Podzmy do woyská Filistyńskiego/ ktore iest zá onem mieyscem. Ale oycu swemu tego niepowiedział. A Saul leżał z ludem ná końcu Gábáá/pod iábłonią zárnistych iábłek/ ktora stałá ná polu Gábáá: á było sniem ludu około sześći seth mężow. I Achias syn Achitob brata Jchabot syna Fineesowego/ktory sie rodził z Zeli káptaná páńskiego w Sylo/ten niosł vbior káptáński Ephod. Ale áni lud wiedział/ gdzie był szedł Jonáthás.

1. Reg:21.

A ná tey drodze ktorą sie był Jonátás puścił ku woysku Filistyńskiemu/ były wysokie skáły z obu stron/ y ná kratr zebu kámienie skąd y zowąd przykre/iedne zwano Bosses/á druga Sene: Jeden sie kámień oney skáły wyniosł ku pułnocy przeciwko Máchmás/á drugi ná południe przeciw Gábáá. I rzekł Jonátás do kopienniká swego ktory nosił zá nim Bronią: Chodz/przedrzemy sie do woyská tych nieobrzezáńcow/ á wo sna Pan będzie czynił zá nas: Boć pánu nietrudno/w wielu ábo w máłe wyswobodzić. Odpowiedział mu kopiennik iego/ Vczyń coć sie iedno podoba: Idź kędy chcesz ia przy tobie będę kedykolwie zechces.

2. Para:14.

Vfal

Tedy rzekł Jonátás/Oto iuż pojdziemy do tych mezow. A gdysie im vkazemy/ ieśli wiec do nas ták będą mowić/ Potrwayćie do kąd nie przyidziemy do was: stojmyż ná swym mieyscu/ áni przystępuymy do nich. Ale rzekąli Chodzćie do nas: Podźmyż do nich/ Boć ie dał Pan w rece násse/á tho będziem mieć zá znák. Vkazáli sie tedy obá dwa woysku Filistyńskiemu: tedy rzekli Filisthynowie/ Onoć żydowie wyłáża z iam gdzie sie byli pokryli. I mowili mężowie z woyská do Jonáty y do Kopienniká iego/ themi słowy: Chodzćie do nas/ vkażemy wam cos. I rzekł Jonátás do Kopienniká swego: Podźmy/ podź ty zá mną: Boć ie iuż Pan dał w rece Jsráelskie. Wstępował tedy Jonátás oczwor nog ná rękach y ná nogach/á Kopiennik iego zá niem.

Fortel

1. Reg:13. Iudi. 14.

1. Mach:4.

Fortel

A gdy vyźrzeli oblicze Jonáty/iedni padáli przed Jonátá/ á drugie Kopiennik iego zábijał idąc zá nim. I stáłá sie tám pierwssa porażká/ktorą poráził Jonátás z Kopiennikiem swym/ iákoby dwádzieśćiá mężow ná połowicy łanu/ ktorą mogł ná dzień para wołow zorać. I stał sie dziw w woysku y ná polach: ále y wszystek lud woyská onego ktore było wyiechało ná picowánie / zdumáło á zlękło sie/ y záburzyło sie woysko/ á stáło sie tho iáko ieden dziw od Bogá. I vyźrzeli stroże Sawlowi/ktorzy byli w Gábáá Beniáminowym/á ono ich bárzo wiele pobitych leżą/ á lud y thám y sam sie rozbiega.

Iudi. 14.

Iosue. 10. Iudic. 4.

Pan bił

I rzekł Saul do ludu ktory przy niem był. Szukayćie á dowiedzćie sie ieśli ktho z nássych odszedł. A gdy sie dowiádáli/ náleziono że nie był Jonáthá z Kopiennikiem swym. I rzekł Saul do Achian káptaná. Przystęp do Archy páńskiey. Bo ná thenczás była tám Archá páńska z synmi Jsráelskiemi:

1. Reg:14.

elſkiemi. A gdy mowił Saul do kápłaná/ ſtał ſie wielgi rozruch á trwogá w woyſku Filiſtyńſkiem: y z nienacká/ y dáley/ thym wiecey roſlá y rozgiaſſátá ſie. Tedy Rzekł Saul do kápłaná: wſćiągni reki thwoiey. I vczynił Saul okrzyk/ y wſſyſtek lud ktory był przy nim/ y przyſſli aż ná boiowiſko (mieyſce gdzie ſie podkáć mieli): A otho mieczą káżdego obrocił ſie ná ſwego bliźniego/ y ſtałá ſie porażká bárzo wielka. Ale y żydzi kthorzy byli z Filiſtyny wczorá y ták trzeći dzień/ ktorzy byli ſnimi przyćiągneli/ odſtąpili ich y przyſtáli záś do ludu Iſráelſkiego/ y do tych ktorzy byli z Saulem y z Jonátá. Wſſyſtcy takież Iſráelczyci/ ktorzyſie byli pokryli w gorze Effraim/ vſłyſſawſſy ze vćiekli Filiſtynowie/ z iednoczyli ſie z ſwemi w potykániu. I było z Saulem iákoby dzieſieć tyſiecy mężow. A wy ſwobodził Pan Bog ſyny Iſráelſkie thego dniá. A bitwá roſćiągnetá ſie aż do Bethawen. A mężowie Iſráelſcy z iednoczyli ſie w on dzień.

Poprzyſiągł thedy Saul lud/ mowiąc: Przeklety maż ktoryby iadł chleb przed wieczorem/ ázbym ſie pomśćił nád nieprzyiácielmi memi. I nie iadł wſſyſtek lud chlebá: tedy wſſyſtko poſpolſtwo ziemie/ obrocilo ſie ná lás w kthorym ná polu był miod. A wſzedł lud do lásá/ y vyżrzał miod płynący/ á żaden nie ściągnął reki do vſth ſwoich/ Bo ſie bał lud przyſiegi. miod

Ale Jonátás nie ſłyſſał tego/ gdy oćiec záwiązował lud przyſiegą: y wyciągnąwſſy koniec rozgi/ ktorą miał w ręce/ omoczył w plaſtrze miodu/ y iadł/ á były obiáśnione oczy iego. Tedi mu powiedźiał ieden z ludu tymi ſłowy. Záwiązał przyſiegą oćiec twoy wſſyſtek lud mowiąc: Przeklety maż kthory by iadł dźiſia chleb/ bo iuż był lud vſtał. Odpowiedźiał mu Jonátás/ Zaſmućił oćiec moj lud ziemie Iſráelſkiey: Sámiśćie widźieli że obiáśnione ſą oczy moie/ żem troſſke miodu tego ſkoſztował: iáko wiecey by był pożywał lud z tupow nieprzyiácieli ſwoich kthorych doſtał: dáleko wiecżſa ſtátá by ſie była porażká w Filiſtynach. Pobili tedy onego dniá Filiſtyny od Máchmás áż do Aiálon. Y zmordował ſie lud bárzo/ y obroćiwſſy ſie do tupow/ pobrał owce/ woły/ ćielce/ y pobili ná ziemi: y iadł lud ze krwią. Donioſło ſie to Krolá Saulá/ że lud zgrzeſſył przećiwko Pánu/ iedząc ze krwią. Tedy on rzekł: zgrzeſſyliśćie. Przywalćie therazże do mnie kámień wielki. Y rzekł Saul: Rozbieżćie ſie miedzy lud pospolithy/ káżćież im/ áby káżdy przywiodł do mnie wołu ſwego y báráná/ pobiyćież ie ná thym kámieniu/ pożywayćież/ á nie grześćie przećiw Pánu iedząc ze krwią. Tákże przywiodł wſzyſthek lud káżdy wołu w ręce ſwoiey aż do wieczorá/ y pobili ie tám.

Y zbudował Saul ołtarz Pánu: A wten czás napierwey począł budowáć ołtarz Pánu. Y rzekł Saul: Vderzmy ná Filiſtyny w nocy/ y bymyż ſie áż do dniá/ a nie zoſtáwiaymy z nich mężá. Odpowiedźiał lud/ wſſyſtko co iedno bączyß był dobrego/ vczyń. A kápłan też rzekł: Przyſtąpmy ſám do Bogá. Y porádził ſie Saul Páná mowiąc/ mamli gonić Filiſthyny: Jeſli że ie daß w ręce Iſráelſkie: I nie odpowiedźiał mu nic w on dzień. Y rzekł Saul: Każćie tu przyſtąpić wſzyſtkim węgłom (Kniażętam) ziemie: á dowiedźćie ſie y obáćźćie/ przez kogo ſie ſtał ten grzech dźiſia. Zywie Pan zbáwićiel Iſráelſki/ żeby też ſie ſtał przez ſyná mego Jonátę krom żadney obmowy vmrzeć muſi. Ná co mu żaden ſie z ludu nie zaſtáwił.

Y rzekł do wßytkiego ludu Iſráelſkiego: Odſtąpćie wy na iedne ſtronę/ á ia z Jonátás ſynem moim będę ná drugiey. Odpowiedźiał lud Saulowi/ co ſie zda być dobrze w oćiach twoich/ to czyń. Y rzekł do Páná Bogá Iſráelſkiego: Pánie Boże Iſráelſki/ Dayże znák/ przecześ dźiś nie odpowiedźiał ſłudze thwemu: Jeſli then grzech ieſt ná mnie/ álbo ná Jonácie ſynu moim/ day známię/ álbo ieſli thá nieprawość ieſt ná ludu twoim/ Day świątość. Y náleźion ieſt Jonátás y Saul/ á lud ſtego wyßedł. I rzekł Saul: Rzuććie los mie dzy mną y miedzy ſynem moim Jonatha. I náleźion ieſt winnym Jonáthás. Tedy rzekł do niego Saul: Oznayń mi coś vczynił? Powiedźiał mu Jonáthás/ rzekąc: Koßtuiąc ſkoßtowałem troſſke miodu/ omoczywßy koniec rozgi ktorąm miał w ręce moiey/ á wiec przeto vmieram?

I rzekł Saul: To mi vczyń Pánie Boże á nád tho mi przyday/ że śmiercią vmrzeß Jonáthá. I rzekł lud do Saulá: á wiec Jonátás ma vmrzeć/ kthory sprawił á vczynił zbáwienie thák wielkie w Iſráelu? Toć ieſt nie ſłuſſna rzecz: żyw ieſt Pan/ że mu włos z głowy nie ſpádnie. Bo ſpomocą Boża to ſprawował dźiſia. Wybáwił tedy lud Jonáthę/ że nie vmárł. Wrocił ſie tedy Saul/ áni gonił Filiſtynow/ á Filiſtynowie zá thym wrocili ſie ná mieyſcá ſwoie.

A Saul vbeſpieczywßy á vpewniwßy Krolesthwo ſwoie nád Iſráelem/ walczył wßędy w okoł ze wſſyſtkiemi nieprzyiácielmi ſwemi/ z Krolem Moábſkim/ z ſyny Ammon/ y Edom/ y z Krolmi Sobá/ y Filiſtyny/ á gdźie ſie kolwie obrocił/ przemágał. I zebrawßy woyſko/ poráził Amálec[ul]

Iudic: 7. 2. Para: 20.

1. Reg: 13.

3. Reg: 18.

1. Reg: 28.

Ionatas zgr

Los

Ioſue. 7.

Vmrzeć

2. Reg: 14.

Leuiti: 7. & 19. Deute: 12.

Gene: 39.

poſły

wyrwat Jſráelá z reki tych/ktorzy go niſſczyli.

A miał Saul ſyny Jonáthe/ Jeſui/ y Melchiſua: A dwie dziewce/ pierworodney imie Merob/a młodſſey Michol. A imie żony Saulowey/ Achinoem corká Achimáſſowá: A imie Hethmáná iego Abner: ktorj był ſynem Ner/ brátá ſtryecżnego Saulowego. A Cis był oćiec Saulow/ A Ner oćiec Abnerow/ſyn Abielow. A zá cżáſu Saulowego bytá záwżdi wielka woyná przećiwko Filiſtynom. Bo ktorego kolwiek mężá mocnego wyrzał Saul/ y ſpoſobnego ku bitwie/przytaczył go do ſiebie.

I. Reg: 9. I. Para: 9.

Cap: 15.

Sámuel z roſkazánia Bożego/ Saulowi Amelechity roſkazał wygubić/ Ale on to przeſtąpiwſſy y krolá Ágág y co lepſſe plony záchował/ przeco Sámuel go karze/przekłádáiąc poſluſſeńſtwo nád offiáry/potym ſam Sámuel zábił Ágág/ á Saulá od páná porzuconego jálnie.

I. Reg: 9.

RZekł Sámuel do Saulá. Poſłał mie był Pan bym cię pomázał ná Kroleſtwo nád ludem iego Jſráelſkim: A ták teraz ſłuchay głoſu Páńſkiego. Toć mowi Pan zaſtępow. Obliczyłem wſzyſtkie rzeczy ktore kolwiek vczynił Amálek ludu Jſráelſkiemu/ iáko ſie mu zaſtáwił ná drodze kiedy wychodził z Egiptu. A przetho iuż teraz idź á wybiy Amálechá/ y zburz co iedno ieſt: Nie przepuſczáy mu/áni chuć niechaj cię nie wwodzi ná ktorą rzecż iego: ále wybiy od mężá áż do niewiáſthy/ y do dźiećiąt przy pierſiach/wołu/owce/ wielbłądá: y oſłá. Przykazał tedy Saul ludu/ y naliczył ich iáko Báránkow: po dwá kroć ſtho tyſiąc pieſzych/ y dźieſięć thyſięcy mężow Judá. A gdy przyćiągnął Saul aż do miáſtá Amálek/ zaſádził załogi v ſtrumieniá. I rzekł Saul Cyneo: Idźćie/ odeydźćie/ á odłączćie ſie od Amáleká: bym cię ſnim poſpołu nieobległ. Boś thy vczynił miłoſierdźie ze wſſyſtkiemi ſyny Jſráelſkiemi/ gdy wychodźili z Egyptu. Tedy odſzedł Cyneus z poſrzodku Amálechá. A porażił Saul Amálechá/ od Hewilá aż do Sur/ ktore leży przećiw Egyptowi. A poimał żywo Ágág krolá Amálechitſkie: á lud iny wſſyſtek po zábiiał mieczem. A przepuſcził Saul y iego lud krolowi Ágág/ y co lepſſym trzodam owiec y bydłá/ ſłátam/ y Bránom/ y wſſyſtkim rzeczam ktore były piękne/ áni ich chćieli wygubić. A cokolwiek było podłego y wzgárdzonego/ to pokáźili.

Exodi. 17. Nume: 24. Deute: 25.

I. Reg: 11. & 13.

Exodi. 18. Nume: 10. Iudic: 1.

I. Reg: 27.

A ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Sámuelá/ mowiąc: Żałuie tego żem Saulá ná kroleſtwo wyniosł. Bo mie opuſcził/á roſkazánia mego ſkutkiem niewypełnił. Záfráſował ſie tedy Sámuel/ y wołał do Páná przez cáłą noc. A gdy w nocy wſtał Sámuel/ áby rano ſzedł do Saulá/ powiedźiano Sámuelowi/ że Saul przyſſedł ná (gorę) Kármeli/ á że ſobie wyniosł á wyſtáwił Frámboge ná znák zwyćieſtwá/ á wroćiwſſy ſie żeby ſzedł/ y ziáchał do Gálgáłá. Przyſſedł przedſie Sámuel do Saulá/ á on offiáruiąc zupełną offiárę Pánu/ z onych plonow ktore był pobrał z Amálek. A gdy przyſzedł Sámuel do Saulá/ rzekł do niego Saul: Błogoſłáwiony ſthy Pánu/ wypełniłem ći ſłowo Páńſkie. Odpowiedźiał Sámuel: A coż to zá wrzáſk trzody y bydłá/ ktory brzmi w vſzách moich/ ktory ia ſłyſſę? A rzekł Saul: Przypędźili tho od Amálechitow: Bo lud moy przepuſcził thym co lepſzym owcam y bydłu/ áby były offiárowáne Pánu Bogu twemu/ oſtátek ezmy pobili.

Deute: 17.

Zgrzeſzył Saul

Tedy rzekł Sámuel do Saula: Dozwol mi/ żeć powiem tho co mi Pan mowił tey nocy. Rzekł do niego: Mow/ A rzekł Sámuel: Azaż nie ná ten cżás gdyś máluczkim był w oczách twoich/ ſtałeś ſie głową w pokoleniách Jſráelſkich? A pomázał cię Pan ná Kroleſtwo nád Jſráelem/ y poſłał cię nádrogę/ mowiąc: Idź á wybiy te grzeſznikі Amálechity/ á będzieſz walczył ná nie aż ie co do ſzczętu wytrácisz. Czemużeś tedy nieſłuchał roſkazánia Páńſkiego: áleś ſie obrocił do plonow/ y pczynileś źle przed oczymá Páńſkiemi?

I. Reg: 9. & 10.

Zle vczynił

A rzekł Saul do Sámuelá: I owſſem vſłuchałem roſkazánia Páńſkiego/ y chodźiłem drogą ktorą mie poſłał Pan/ y przywiodłem Ágág krotá Amálechow/ y wybiłem Amálechity. A lud wybrał z plonu owce y woły/ pierwoćiny onych ktore pobite ſą/ áby offiárował Pánu Bogu ſwemu w Gálgálá. Odpowiedźiał Sámuel: A zaż Pan Bog chce zupełnych/ábo inych offiar á nierácżey widźi áby ſłuchano głoſu iego: Boć lepſſe ieſt poſłuſſeńſtwo niżli offiáry: lepſſá ieſt vſłuchać: niżli offiárować tłuſtoſći Báránow. Abowiem przećiwić ſie ieſt grzech/ iáko y wieſzdźbiárſthwo: y nieináczey iáko hániebna rzecż ieſt Bałwochwálſtwo/ ták też niechćieć przyzwolić. Przeto ſz tedy żeś porzućił roſkazánie Páńſkie/ porzućił ći też Pan/ ábyś niebył Krolem.

Ecclés: 4.

Exodi. 22. Deute: 18.

I rzekł Saul do Sámuelá: Zgrzeſſyłem żem przeſtąpił przykazánie Páńſkie/ y ſłowá twoie/ boiąc ſie ludu/ y ſłuchaiąc głoſu ich. Ale teraz proſſę nieſzę grzech moy á wroć ſie ſemną/ żebym modłę Pánu vczynił. I rzekł Sámuel do Saulá: Nie wrocę ſie z tobą/ boś porzućił mowę Páńſką/ y ćiebie też Pan porzućił/ábyś niebył Krolem nád Jſráelem. I obrocił ſie Sámuel

3. Reg: 11.

Pan porzucił

chcąc

chcąc iść precz/ ále Saul vchwyćił go zá koniec płaſſczá/ y rozdárł ſie. Tedy rzekł do
1.Reg: 28. nie go Sámuel: Oderwał Pan dziś od ćie-
bie Kroleſtwo Iſráelſkie/ y dał ie bliźniemu
twemu lepſſemu niſliś ty. Ale zwyćieſſczá
w ludu Iſráelſkim nieodpuśći/ y lutowáć
1.Reg. 15. ſie niebędzie/ ábowiem nie ieſth człowie-
kiem by miał litowáć. A Saul záś rzekł:
Zgrzeſſyłem / ále wżdam theraz ćći mie
przed ſthárſſemi ludu moiego/ y przed lu-
dem Iſráelſkim/ á wroć ſie ſemną/ ábym
dał cześć á chwałę Pánu Bogu twoiemu.

Wroćiwſſy ſie tedy Sámuel/ ſſedł zá Sá-
ulem: y vczynił modłę Saul Pánu. I rzekł
Sámuel: Przywiedźćie do mnie Agág kro-
lá Amálech. I przywiedziono prze deń A-
gág okrutnie tłuſthy á trzeſący ſie. Y rzekł
Agág: Tákli tho rozłącza gorzka śmierć?
Exodi. 17. Y rzekł Sámuel: Iáko miecz twoy/ poczy-
Nume: 14. nił niewiáſthy áby były bez dzieći: thák bez
dziatek będzie miedzy niewiáſtámi mátká
twoiá. Y zrąbał go w kęſy Sámuel przed
1.Reg. 7. Pánem w Gálgálá. Y odſſedł Sámuel do
Rámáthá/ á Saul wroćił ſie do domu ſwe-
1.Reg: 28. go do Gábáá. Y nie widział więcey Saul
Sámuelá/ do ſwey śmierći: wſzákże iednák
płákał Sámuel Saulá/ że Pánu tego było
żal/ yż wyſádził był Krolem Saulá nád Iſ-
ráelem.

Cap. 16.

Wzgárdziwſzy Pan Saulá/ Dáwidá ná kroleſtwo ſámuel pomázał/ Dawid igráiąc ná hárfie przed Saulem/ nieco mu pomocy przynoſił/ ná trapienie ktore ćierpiał od złego duchá.

I Rzekł Pan do Sámuelá: Iákoż
długo będzieſz płákał Saulá/ po-
nieważem go ia porzućił áby wię-
cey nie krolował nád Iſráelem?
nápełn rog twoy Oleiem/ á chodź/ że ćie po-
ſle do Iſái Bethleemczyká/ bom ſobie opá-
trzył Krolá/ z ſynow ie°. Y rzekł Sámuel:
Iákoż to mam idź? Bo dowieli ſie Saul/
zábije mie. Y rzekł Pan: Wźiąwſſy ćielcá z
ſtádá ręką twą/ tedy rzeczeſz: Przyſſedłem
offiárowáć Pánu. Y przyzwieſz Iſái ku
offiárze/ á ia thám thobie oznaymie cobyś
miał dziáłáć/ y pomáżeſz ná Kroleſthwo
ktoregoć kolwiek vkaże. Vczynił tedy Sá-
muel iáko mu Pan roſkazał. Y przyſſedł
do Bethleem/ á dziwili ſie temu Sthárſſy
3. Reg: 2. onego miáſtá/ y zábieżawſſy mu/ rzekli do
niego: Spokoyneli ieſt przyśćie twoie? Od-
powiedział: Spokoyne: Przyſſedłem offiá-
Nume: 11. ry czynić Pánu/ poświącayćie ſie/ á podź-
Iosue. 3. ćie ſemną/ że będę offiárował. Poświęćił
& 7. thedy Iſái y ſyny iego/ y przyzwał ich ku
offiárze.



Y gdy weſſli/ vyźrzał Eliábá (pierworo-
dnego Izái ſyná) y rzekł: Ieſliże ieſt przed
Pánem pomázániec iego? Tedy rzekł Pan
do Sámuelá: Nie pátrz ná thwarz iego/
áni ná vdátność wzroſthu iego: Bom go
odrzućił. Abowiem nie ſądzęć ia według
poyźrzenia człowieczego. Ze człowiek tho
thylko widzi co ze wnątrz otworzyſthego
ieſth/ ále Bog pátrzy ná ſerce. Przyzwał
potym Iſái drugiego ſyná Aminádábá/ y
przywiodł go do Sámuelá. Kthory rzekł:
Y tego Pan nie wybrał. Przywiodł záſie
y trzećiego Sámmáá: O ktorym rzekł Sá-
muel: Ani tego Pan obrał. Przywiodł te-
dy Iſái ſiedm ſynow ſwoich przed Sámu-
elá. Y rzekł Sámuel do Iſái: Nie obrał
Pan z thych żadnego. Y kthemu przydał/
więc tu iuż wſſyſtcy ſynowie twoi? Odpo-
wiedział Iſái: Ieſſczeć ieſt ieden niewiel-
ki/ á páſie owce. Y rzekł Sámuel do Iſái:
Poſli poń/ á przywiedź go tu: bo ſie pier- 2. Reg: 7.
wey nieposádziemy/ aż on przyidzie. Po- Gene: 24.
ſłał poń/ y przywiodł go. A był liſowáty/ y
cudnego weyźrzenia/ á weſoły twarzy. Te-
dy rzekł Pan: Wſtáń/ á pomaż go: Boć ten 1.Reg: 17.
ieſt. A ták wźiął Sámuel rożek oleiu/ y po- Pſalm: 77.
mázał go miedzy bráćią iego: A od onego Acto: 13.
dniá ſpráwował porządnie Duch Boży 1.Reg: 10.
Dawidá/ y ná potym: A Sámuel wſtawſſy
ſzedł do Rámáthá.

Duch też Páńſki wyſſedł od Saulá/ á w 1.Reg: 19.
zruſſał go zły Duch/ z dopuſſczenia Páń-
ſkiego. Tedy rzekli ſłużebnicy Sáulowi do
niegoż: Oto ćie trzeſie zły Duch Boży. Ro-
ſkáż náſz Pánie/ że dworzánie twoi ktho-
rzyć ſłużą/ poſſukáią iákiego Hárffiſty: yż
gdibyćie iął łamáć duch Páńſki zły/ grał ná
Hárffie/ áwoćby nieták ćieſſko było.

Y rzekł Saul do ſług ſwoich: Opátrz-
ćieſz mie thedy iákim dobrym Hárffiſtą/ á
przywiedźćie go do mnie. Thedy odpowie-
dziawſſy ieden ſłużebnik/ rzekł: Widzia-
łem ia ſyná Iſái Bethleemczyká/ kthory
dobrze gra ná Hárfie/ á ieſt ktemu mąż du-
ży y waleczny/ á w mowie obáczny/ y pię- Gene: 39.
kny: y Pan ieſth ſnim. Poſłał wnet Saul

posły do Jsái/ mowiac: Posli mi syna twego Dawidá/ ktory ná polu pásie. Thedy wźiawssy Jsái Osła/ náktadł nań chlebá/ y flásse winá/ kthemu y kozliatko iedno z stádá swego/ y posłał Saulowi przez Dawidá syná swego. Przyssedł tedy Dawid do Saulá/ y stánął przed nim: A on go bárzo iał miłować/ y był v niego Kopiennikiem. Y posłał Saul do Jsái/ mowiac: Niechay mi stawa Dawid przed obliczność ia moia: Abowiem nálazł táske w oczach moich. A thák kiedykolwiek duch páński zły iał nedzić Krolá Saulá/ Dawid wźiawssy hárffe grał ná niey/ y polepssáto sie wiec Saulowi/ y lżey mu nieiáko było: Abowiem odchadzał od niego duch zły.

Cap. 17.

Filistynowie sie zebrali ná lud Jsráelski z Goliaßem/ ktorego Dawid z proce zábił/ y vćiawssy głowe przyniosł Saulowi.

ZEbrawssy Filistynowie woyská swoie ná walke/ zesśli sie do Sochot Jude: Y położyli sie miedzy miástem Sochoth y Azechá ná gránicach Dámnim. A Saul lepak y synowie Jsráelscy/ zebrawßy sie przyssli do pádołu Terebintowego/ y z ßykowali woysko ku podkániu z Filistyny. A Filisthynowie stali ná gorze z tey strony/ á lud Jsráelski stał ná drugiey stronie gory: ták iż wát był miedzy nimi. Y wyssłapił mąż z woyská Filistyńskiego nieućciwego tożá/ ná imie Goliaß z Geth/ wysokości ná ßeść łokći/ y ná dłoń/ w przykicy/ y w páncerzu: á wáżył páncerz iego pięć tysiecy syklow miedźi: y plesśki thez ná nogach miedziáne: á Tarcz miedziána zákrywáłá rámie iego. A drzewo v włoczniey iego/ (miałe) iáko nawoy v Thkaczow. A sam groth álbo włocznia iego/ ważył ssesć set łotow żelázá: á przed nim ssedł kopiennik iego.

A stánawßy wołał ná woysko Jsráelskie mowiac: Czemuśćie wyssli gotowi ku bitwie: Zażem ia nie Filistyńczyk/ á wy sługy Saulowi: Obierzćie z siebie iedne°/ niech sie semna sam á sam potyká: Będzieli sie mogł ze mna potykáć/ á przemoc mie/ będziem wássy niewolnicy: co ieśli bym go ia przemogł y zábił/ wy będąc niewolniki ná ssemi/ będziećie nam służyć. I mawiał on Goliaß: Jam dzisia przygánił woyskam Jsráelskim/ (mowiac:) Wysthawćie mi męża/ ktoryby sie semna sam á sam potykał. Słyßąc Saul y wßyscy Jsráelitowie tákowe słowá Goliassowe/ zdumnieli sie y polekáli bárzo.

A Dawid był synem męża Efráteyskie°/ o ktorym wyżssey powiedano/ z Bethleem Judá/ ktoremu imie było Jsái/ ten miał osm synow/ á był mąż zá Saulá bárzo stáry/ y stárożytny miedzy inemi mężmi. Y wyprá wił był trzech synow stárßych z Saulem ná woyne: á imioná tych trzech synow iego/ wyprawionych ná woyne/ były: Eliáb pierworodny/ wtory Aminádáb/ á trzeći Sámmá: ná ten czás Dawid był namnieyssy. Gdy iuż tedy trzey stárßy ssli zá Saulem/ odssedł Dawid/ y wrocił sie od Saulá/ áby pást trzode oycá swoiego w Bethleem.

Wychadzał tedy on Filistyńczyk ráno y w wieczor/ wyzywáiac ku bitwie przez czter dzieśći dni. Y rzekł Jsái do dawidá syná swoiego/ weźmi bráciey swoiey miáre Efi maki álbo prażmá/ y to dziesięcioro chlebá/ biegayże do obozu do bráciey swey/ á dziesięć maldzykow te donieśieß Rotmistrzowi: á brácia swa náwiedziß/ á dowieß sie iákosie im wodzi: y w ktorey rocie są. A Saul y synowie iego/ y wßyscy synowie Jsráhelscy leżąc w padole Therebinthowym boiowáli ná Filisthyny. Thák że wstał Dawid ráno/ y poruczył thrzode swa ynemu: á zábrawssy one rzeczy/ ssedł iák to mu był Jsáj oćiec roskazał. Y przyssedł ná mieysce (ktore zwano) Mágálá/ do woyská/ ktore wyssedssy ku bitwie okrzyk vczynito w onym potykániu. Abowiem z ssykował był lud Hehtman Jsráelski/ tudzież y Filistynowie z drugiey strony byli gotowi.

Zostawiwßy tedy dawid one rzeczy ktore był przyniosł/ y brzemioná w poruczeństwie stroża/ biežał ná mieysce gdzie bitwe stoczyć mieli/ y pytał sie o bráciey swey ieśli sie im dobrze ná wssem powodziło. A gdy on ießcze wymawiał/ vkázał sie on Bekárt imieniem Goliaß Filistyńczyk z Geth/ wychodzac z obozu Filistyńskiego/ á gdy thez słowá co y pierwey mowił/ vsłyssał to Dawid. A wssyscy Jsráelithowie/ gdy onego chłopá vyżrzeli/ vćiekli przed nim/ boiac sie go bárzo. Y rzekł ieden z ludu Jsráelskiego. Y widziałżeś męża tego/ ktory wychodził áby iedno sromoćił á háńbił lud Jsráelski: Pewnie męża tego ktoryby go zábił/ vbogáći Krol máietnościámi wielkiemi/ y corke swa da mu zá żonę/ y dom oycá iego vczyni wolnym od podátkow w Jsráelu.

Rzekł Dawid do onych mężow co z nim stali/ temi słowy: Co będzie dano mężowi ktoryby poráził tego Filistyńczyká/ y odiałby táka háńbe od ludu Jsráelskiego: Cożwżdy to zá Filisteńczyk nie obrzezániec/ że przygánia woysku Bogá żywiacego: ámowił do niego lud thez słowá po wtore/ rze-

[illegible]. Będzie dano mężowi ktoryby go

Co gdy vsłyssał Heliáb brát iego stár

ssy/ że

2. Reg: 21.

Iosue. 11.

1. Reg: 16.

Iosue. 15. Iudic: 1. 1. Para: 12. 1: Reg: 18.

ssy/ że sie thák vmawial z inemu rozgniewał sie ná Dawidá/ y rzekł: Pocoś tu przyssedł/ á czemuś opuścił one trocze owiec na puszczey? Znamći ia dumkę twoię/ á złość sercá twego: Bo żebyś iedno bitwę widział tuś przyssedł. Odpowiedział Dawid: Cożem vczynił? coż zaś nie iáme go tylko ieść? A vchyliwszy sie troche od niego ku inemu powtorzył też słowá. A odpowiedział mu lud też słowá co y pierwey.

A donioslo sie to Krolá Saulá/ z czym sie dał Dawid słyssec. A gdy był do Saulá przywiedzion/ mowił Dawid do Saulá: Niech ći nie vpada serce przed żadnym w tey mierze: ia służebnik twoy poydę/ y bede walczył na tego Filisteńczyká. A rzekł Saul do Dawidá/ Nie możeś thy zdołać themu Filisteńczykowi/ áni nań walczyć? bos ty dziecie/ á toć maś woienny z młodzień stwá swego. A rzekł Dawid do Saulá: Pasał ia sługá twoy/ trzode oycá swego/ (trafiáło sie) że przychadzał Lew y Niedźwiedź/ y brał bárániá z posrzodku trzody/ ia gonitem ie wiec/ y zábijał/ y wydzierał z páßczęki ich: A iesli oni porwáli sie ná mie/ vchwyćitem ie wiec za czelusć ich/ y dusił tudzieś y zábijałem ie. Bo (wiedz o tym że) ia sługá twoy zábitem Lwá y Niedźwiedźiá: á tak bedzieć y ten Filisteus nie obrzezániec/ iáko ieden z nich. Teraz poyde y zdeyme tákowa hańbę z ludu twego: Bo coż wżdy to zá Filisteńczyk nie obrzezániec? ktory sie ważył złorzeczyć woysku Bogá żywiącego?

A rzekł Dawid: Pán ktory mie wydarł z mocy Lwiey/ y z ręki Niedzwiedziey/ ten mie wybáwi z ręki thego Filisteńczyká. Rzekł też Saul do Dawidá: Idź/ á Pan Bog stoba niechay bedzie. Tedy oblokł Saul Dawida w odzienie swoie/ y włożył przyłbicę miedziáną ná głowę iego/ y wdział nań páncerz. Przypásał tedy Dawid miecz iego ná odzienie swoie/ iął kosthować ieśliby zbroyno mogł chodzić: bo tego w zwyczáiu nie miał. I rzekł Dawid do Saulá: Nie mogę ia tak chodzić/ bom sie temu nie przyuczył/ zawlokł ie tedy z siebie á wziął swoy kij/ ktory záwżdy miał w ręku: y obrał sobie piec kámieni gładźiuchnych z potoku/ y włożył ie sobie w thobołę ona ktora miał przy sobie/ á proce niosł w ręku: y wystąpił przeciwko Filistynowi.

Kroczył tedy Goliaß stąpáiąc y przybliżáiąc sie ku Dawidowi/ á kopiennik iego przed nim. A gdy ná Dawidá wezrzał Filisteńczyk/ wzgardził im. A był Dawid młodzieniec liczny y pięknego wezrzenia. Tedy rzekł Filisteńczyk do Dawidá/ [illegible] mie idziesz z kyem: [illegible] czyk przez Bogi swe. A rzekł do Dawida: chodź do mnie/ rozdam ciáło twoie ptakom powietrznym/ y bestyam ziemskim. Odpowiedział Dawid Goliassowi. Thy ná mie idziesz z mieczem/ z włocznią/ y tarczą: á ia ide do ciebie/ w imię Páná zastępow/ Bogá huffow Izráelskich/ ktorymeś dźis wyragał/ á da cie Pan w ręke moie/ á porażę cie/ y odetne głowę twoie od ciebie: I dam trupy obozow Filistyńskich dźisia ptakom niebieskim y bestyam ziemskim: áby wiedźiáłá wszystká ziemiá/ że iest Pan Bog w Izráelu/ y poznał by ten wszystek kościoł/ że nie mieczem/ áni włocznią zbáwia Pan: Boć iego iest woyná/ á wyda was w ręce nasse.



Wstał iż potym Goliaß á idąc przystępował bliże ku Dawidowi: Pokwápił sie Dawid y biegał co rychley ku potykániu przeciwko Filistyńczykowi. A sięgnawszy ręką do tobołu swey/ wziął ieden kámień/ y włożył go w Procę y záwiodłszy sie nań/ vgodźił y vderzył Goliassá w czoło: tak iż kámień w czele iego vwiązł/ y padł ná oblicze swoie ná ziemie. A przemogł Dawid á wziął zwycięstwo nád Goliassem Filistyńskim/ w Procy y w kámieniu/ A porażiwszy zábił go. A iż Dawid w ręku mieczá nie miał/ skoczył y stánął ná Goliassá/ y wziąwszy iego miecz/ wyiął gy z pochwy/ zábił go (do końcá) y vciął głowę iego. Co vyźrzawszy Filistyni że zdechł/ namocnieyszy z nich/ vciekli precz: Tedy Izráelczycy wszywszy sie mężowie Izráelscy y Judscy okrzyk vczynili/ y gonili Filisthyny áż przypádli do padołu/ y do Bram miásthá Acharon: A padli ránieni Filisthynowie ná drodze Sárá-im/ áż do Geth/ áż do Acháron. A wroćiwszy sie zás synowie Izráelscy od pogoniey Filistynow/ rzucili sie ná oboz ich. A Dawid lepa wziąwszy głowę Goliassowę/ przyniosł ią do Jerusálem: A oręża ie go włożył do namiotu swego.

A ná on zás gdy wyzrzał Saul Dawidá wyćiągaiącego przeciwko Filistynowi/

Śmiały

Lyra
Iudic: 14.
Danie: 6.
Hebre 11.

1 Reg: 16.

Dawid
bił Goli
Sa

Ecclesi 47
dworze go traf

1 paralip 12

Iudi

1.Reg:14. rzekł do Abnerá Hetmáná swego. Z ktore go rodu wyssedł ten młodzieniec? Odpowiedział Abner/ żywie dussá twoiá Krolu żeć niewiem? Rzekł Krol: Spytay ty/ cżiy by był syn tento młodzieniec? A gdy sie náwroćił Dawid zábiwssy Filisteusá/ wziął go Abner/ y przywiodł przed Saulá/ á on przedsie w ręku dzierży głowe Goliassowe Y rzekł do niego Saul: Młodzieńcże z ktoregoś rodu. Odpowiedział Dawid/ Jesthem ia syn sługi twego Jsái Bethleemczyká.

Cap. 18.

Dawid z Jonátą vczyniwssy przymierze/ Saul vslyssawssy co o sobie co o Dawidzie mawiáno/ zrussony duchem złym sthára sie zábić Dawidá/ á Merob corke swa ktorą iemu miał dáć/ dał inemu: á z Dawidem zrękował Michol młodssa.

STháło sie gdy iuż przestał mowić Dawid do Saulá/ dusz Jonátowá spoiłá á z iednoczył sie z dussą Dawidową/ y thák go Jonathás miłował/ iákoby dusse swoie. Thedy w then dzień wziął go (do siebie) y niedopuśćił mu wroćić sie do domu oycá swego. Y vczynili Dawid z Jonáthą mie-
1.Reg:20. & 23. dzy sobą przymierze (á vmowe): bo go mi-
1.Reg:19. & 22. łował iákoby dusse swoie. Y zwlokł z siebie Jonátás száthe w ktorey był/ y dáłował ią Dawidowi/ (tudzież też) y ineodzienie swoie aż do mieczá/ y łuku swego/ y pásá rycerskie°. Y wychadzał też Dawidná wssystkie rzeczy/ gdzie gi kolwiek posłał Saul y rostropnie sie wssedy spráwował. y przełożył gi Saul nád żołnierzmi y rycerstwem: á miał łáskę v wssech ludzi/ á nawiecey v dworzánow Saulowych.

Ale gdy sie wrácał Dawid zábiwssy Goliaszá/ y niosł głowe iego do Hieruzálem/
Iudic: 21. wyssły niewiásty ze wssystkich miast Jsráelskich/ śpiewáiąc y rey á thańce wiodąc/ przećiwko Krolowi Saulowi/ bijąc w bebuy wesele/ gráiąc ná kornećiech. Y opiewáli niewiásty gráiąc y mowiąc: Poráźił
3.Reg: 21. & 29. Saul tysiąc/ Dawid dziesieć thysiecy. Y rozgniewał sie Saul przezliż/ y niepodobáłá mu sie tá ich rzecz. Y rzekł: Dawido-
Eccles: 47. wi przyczytáią dziesieć tysiecy/ á mnie tylko tysiąc: Czegoż mi niedostáie iedno tylko Krolestwá? Przeto Saul krzywo záwżdy pátrzał ná Dawidá/ od onego dniá y pothym.

1.Reg: 19. Po wtorym dniu/ popadł duch Boży zły Saulá/ y prorokował w pośrzodku domu swego: A Dawid grał rękámá swemi/ iáko ingi ná káżdy dzień. Y miał Saul w ręku włocznią/ y vderzył (ná Dawidá) nią/ máiąc zá to że go miał przebić kuźnienie: y vstąpił mu Dawid z oczu iego po wthore. Y bał sie Saul Dawidá/ przeto że Pan był snim/ á od niego odstąpił. Odpráwił go tedy Saul od siebie/ y vczynił go Rothmistrzem nád thysiącem drabow: Y wychadzał y wchadzał przed ludem. Ale Dawid we wssysthkich drogách swoich rostropnie sobie poczynał/ y Pan był przy nim.



Baczył thedy Saul/ że Dawid był ná wssem rosthropny/ iął sie go strzedz. Ale wssysthek lud Jsráelski y Judski/ miłował Dawidá: bo on wchadzał y wychadzał przed nimi. Y rzekł Saul do Dawidá: Oto corká moiá stárssa Merob/ teć dam zá żone/ tylko iedno bądź mężem mocnym/ á spráwuy woyny Páńskie. Ale Saul ták sobie dumał á myślił/ mowiąc: Niechay ręká ma niepostoi ná nim/ ále niech sie nań obáli ręká Filistyńska. Tedy odpowiedział Dawid Saulowi: Cożem ia zacz? ábo co zá żywot moy/ álbo co zá rod oycá moiego w Jsráelu/ bym miał zostáć źiećiem Krolewskim? Przyssedł pothym czás gdy miáłá być daná Merob corká Saulowá Dawidowi: Wydaná iesth zá Hádryelá Moláthyczczyká. A Dawid rozmiłował sse był Mich[illegible] corki Saulowey. Powiedzia[illegible]lowi/ y podobáło mu sie. Tedy [illegible] Dam ią zań/ áby mu byłá ku[illegible] niechay nań będzie ręká Filist[illegible] Saul do Dawidá: We dwu r[illegible]ćie[illegible]m moim dźisia będzieß. Tedy r[illegible]aul służebnikom swoim/ mowi[illegible]ćie Dawidowi thák iákobym ia[illegible]ewiedział/ thymi słowy/ Oto si[illegible] z Kro[illegible]owi/ y wssystcy służebnicy[illegible]ią ćie. A ták teraz bądź źiećiem [illegible]im. Y m[illegible]owili słudzy Saulowi/ te[illegible] słowá do Dawidá: Ná co im D[illegible]powiedział: Coż máła sie wam [illegible]a/ być źiećiem Krolewskim? A iać [illegible]naż vbogi y chudy. Spráwili tedy [illegible]i Saulá Krolá/ mowiąc: Ták á ták [illegible] Dawid Rzekł [illegible] służeb[illegible] dá: [illegible]

1.Reg:17.
2.Reg: 9.
Iudic: 14.
2.Reg: 21.

wánia/ iedno tylko sto Prepucey z obrzá-
zánia Filistynow: áby tylko státá sie pom-
sthá ná nieprzyiaćielech krolewskich. Ale
Saul myslił go wydáć w ręce Filistyńskie.
A gdy záś powiedzieli Dawidowi/ sługy
Saulowi/ one rzecz ktora mowił Saul/
spodobáłá sie tá rzecz Dawidowi á był zię-
ciem Krolewskim.

Potym w kilko dni wsthawszy Dawid/
odiáchał do Acháron z onemi mężmi kto-
rzy w iego rocie byli. A poráził Filistynow
dwie ście mężow/ tákże przyniosł ich obrze
zánie/ y odliczył ie Krolowi/ áby sie sthał
2. Reg: 3. ziećiem ie°. Dał mu tedy Saul corkę swoie
Michol zá żonę. A widział to Saul/ y po-
zumiał że Pan Bog był z Dawidem: A Mi-
chol corká Saulowá miłowáłá go. Saul
lepak thym wiecey iął sie báć Dawidá: A
stał sie Saul nieprzyiaćielem Dawidowi
przez wszystkie dni. A wyszły Kriażetá Fi-
listyńscy: A od początku wyśćia ich/ opá-
trzniey sie spráwował Dawid/ niżli wszy-
stcy służebnicy Saulowi/ y stáło sie imie ie
go záwołáne v wszech bárzo.

Cap. 19.

Saul gdy Dawidá ławnie zábić chćiał/ Jonátás
go vchodźił y vbłágał/ ále gdy záś przed nim grał/
po wtore go przebić chćiał/ potym vćiekł do Sámu-
elá támże prorokowáli.

I. Reg: 18. WIowił potym Saul do Jonáthy
syná swego/ y do wszystkich sług
swoich/ áby sie pokusili o Dawi
dá/ á zábili go. Ale Jonátás syn
Saulow/ miłował Dawidá bárzo. A ozna-
mił to Jonatás Dawidowi/ mowiąc:
Myślić ćie zábić Saul oćiec moy: Dla te-
go prosse ćie pilnie zchroń sie ráno/ y bę-
dzieß kędy potáiemnie/ á skryieß sie. A iać
wyssedszy/ stáne wedle oycá swego ná polu
gdzie kolwiek będzie: y będę mowił z oy-
cem moim o ćie: á cokolwiek (po nim) po
bacże/ dam ći znáć.

Mowił thedy Jonátás o Dawidzie do-
bre rzeczy do Saulá oycá swoiego. A rzekł
do niego: Nie grzeß Krolu przećiwko slu-
dze thwemu Dawidowi/ boć nic przećiw
thobie nieprzewinił/ á spráwy iego/ są to-
I. Reg: 19. bie bárzo dobre: bo położył żywoth swoy w
ręce swey/ y poráził Filisthynę/ á vczynił
Pan Bog wielkie wybáwienie ludu Izrá-
elskiemu wszystkiemu: widziałeś tho/ y by-
łeś temu rad. Czemuż tedy grzeszyß/ prze-
ćiwko krwi niewinney/ że chcesz zábić Da-
widá/ ktory nic niewinien. Co gdy vsłyszał
Saul/ vkrocony słowy Jonátowemi/ przy
siągł/ Żywie Pan że niebędzie zábit.

Przyzwał tedy Jonátás Dawidá/ y o-
znaymił mu te wszystkie słowá: A w wiodł
Jonáthás Dawidá do Saulá/ y był przed
niem/ iáko wczorá álbo ongi. Potym russo
no woyne/ tedy wyszedł Dawid/ y walczył
przećiwko Filistynom/ y poráził ie porázką
wielką: y vćiekli przed nim. A stał sie záś
duch Páński zły w Saulu/ tedy siedział w I. Reg: 16.
domu swoim/ trzymáiąc włocznią: á Da- & 18.
wid grał (przed nim) ręką swoią. Zmie-
rzył tedy záś Saul ná Dawidá włocznią/
chcąc y przebić ku ścienie/ ále Dawid vchy
lił sie Saulowi/ á włocznia lepak bez vrá-
zu vtknęłá w ścienie/ A Dawid vszedł/ y
záchowan iest oney nocy. Posłał tedy Saul
sługi swoie w nocy do domu Dawidowe-
go/ áby go strzegli/ á ráno áby go zábili.
Co gdy Dawidowi powiedziáłá Michol żo
ná iego/ mowiąc: Jeśli sie they nocy kędy Iosue. 2.
nie schroniß/ iutro vmrzeß: A spuśćiłá go Actor. 9.
oknem: á on vszedł y vćiekł/ y záchowan
iest. Wźiełá potym Michol obraz ieden/ y
położyłá gi ná łożu/ y skorkę kożią kośmátą
włożyłá ná głowę ie°/ y przykryłá go odzie-
nim. Posłał tedy Saul oprawce kthorzyby
poimáli Dawidá: y odpowiedziano im że
choruie: záś Saul posłał posły áby ogłada-
li Dawidá/ mowiąc: Weśćie á przynieśćie
mi go ná łożu/ áby był zábity.

A gdy przyszli posłowie/ nálezion iesth
obraz ná łożu/ y skorká kożia ná głowie ie-
go. Tedy rzekł Saul do Michol/ Czemu-
żeś mie tho thák oktámáła/ á wypuśćiłáś
nieprzyiaćielá mego áby vćiekł: Odpowie
dziáłá Michol Saulowi. Bo mi on mo-
wił temi słowy: wypuść mie/ niezechcesszli
zábić ćie. A Dawid vćiekszy/ záchowan
iest/ y przyszedł do Sámuelá do Rámathá/
y oznaymił mu wszystkie rzeczy/ ktore mu
wyrządzał Saul: szli potym Dawid y Sá-
muel/ y mieszkáli w Naioth. Thedy spra-
wiono potim Saulá prze te powiádáiące/
że oto iest Dawid w Naioth w Rámátá.
Wnęth posłał Saul oprawce/ áby go poi-
máli: kthorzy gdy vyźrzeli chuffik proro-
kow prorokuiących/ á Sámuelá nád nimi
stoiącego/ stáłsie też duch Páński w nich/ y Ioan: 7.
ieli też y sámi prorokowáć. Co gdy záś po-
wiedziano Saulowi/ posłał y drugie posły:
ále y ći ieli prorokowáć. Posłał záś y trze-
ćie posły Saul: ále też y ći prorokowáli.

Tedy sie okrutnie rozgniewawszy Saul
russył sie y sam do Rámathá/ y przyszedł áż
do cysterny wielkiey/ ktora iest w Sochot/
tám pytáiąc rzekł: Ná ktorym mieyscu są
Sámuel y Dawid: A powiedziano mu/ O
to tu są w Naioth w Rámathá. A szedł do
Náiot do Rámathá/ A z stapił takież weń
duch Páński/ y szedł wchadzáiąc y proroko-
wał áż przyszedł do Náioth do Rámathá.
A zwlokł sie też y sam z szat swoich/ y pro-

rokował z drugiemi przed Sámuelem / y śpiewał náguczki przez cáły on dzień y noc. Stądże wrosło przysłowie / Wiec y Saul miedzy Proroki. 1.Reg:10.

Cap: 20.

Vmowa

Jonátás powtorzywszy przymierze z Dawidem / vśłuie v Oycá przeiednać gniew Dawidowi / lecz prożno / przedsie go iednák z reku iego znákiem trzech strzał wyświebodzit.

Vciekł thedy Dawid z Náioth / ktore iest w Rámáthá / y przyszedszy mowił przed Jonáthą: Cożem vczynił: kthorá iest nieprawość moiá: A ktory grzech przeciw oycu twemu: że ssuká duśse moiey? On rzekł do niego: Boże vchoway / Nie vmrześ: boć nie vczyni oćiec moy / nic tak wielkieo ábo mátego / áż ći mi pierwey powie: Wiec by tey tylko rzeczy ták oćiec moy przedemną / nikákić ták nie bedzie. A przysiągł zás Dawidowi: Alie Dawid rzekł do niego: Wie záiste oćiec thwoy żem nálazł táśke przed twoimi oczymá / tedy rzecże: Niech o tym Jonátás nie wie / by sie lepak nie záfrásował. A owszem / żywie Pan y żywie dussá twoiá / że iednym tylko (iż ták mam rzec) stopniem / ia á śmierć dzielim sie odsiebie.

Tedy rzekł Jonátás do Dawidá: Ocokolwiek by mi rzekłá dussá twa / to wszitko vczyni. Rzekł Dawid do Jonáty: Otoć iutro bedzie świeto nowego krieżycá / á ia iákom zwykł mam siedzieć wedle Krolá zá stołem: wypuść że mie (stego) że sie schronie kedy ná polu / áż do wieczorá dniá trzeciego. Jesliby poyżrzawszy oćiec twoy pythał sie o mnie / odpowieś mu: Prosił mie Dawid / áby ssedł co rychley do Bethleem miástá swego / bo tám beda offiáry vroczyste wszem przyrodnym iego. Rzeczelić / Dobrze: pokoy bedzie sludze twoiemu. Ale rozgniewalić sie / wiedz o tym żeć sie wypełniłá złość iego. Przeto vczyń miłosierdzie z sługą twoim / boś sam to spráwił ábym stoba ia służebnik twoy w przymierze Páńskie wstąpił. Jeslić wiec iesth we mnie ktora nieprawość / ty mie sam zábij / á do oycá twego nie przywodź mie. Odpowiedział Jonátás: Nie bądź to we mnie: boć sie to stáć nie może / żebymći tego znáć nie miał dáć / dowiedziałliby sie pewnie że sie wypełnia złość oycá mego przeciw thobie. Rzekł zás Dawid do Jonáty / ktoż mi da znáć / odpowiedziałliby oćiec twoy o mnie co twárdego á przykrego? Rzekł Jonáthás do Dawidá: Chodź wynidźmy ná pole. A gdy wyssli obá ná pole / rzekł Jonáthás do Dawidá.

Páńie Boże Jśráelski / Jesli sie wywiem wola oycá moiego iuthro álbo po iutrze / á byłoby co o Dawidzie dobrego / y nie tudzież bym posłał do ćiebie / a iżbym ći nie oznáymił / to niechay vczyni Bog Jonáćie y tego niech przysporzy. Ale gdzie by wiec złość oycá mego przedsie trwáłá przeciw tobie / odsłonie vcho twoie (á oznáymieć) y puśće ćie wolno ábyś ssedł w pokoiu / á był sthoba Pan / iáko był y z oycem moim. A bedeli żyw / vczyniś ze mną miłosierdzie Páńskie: á vmreli / nie oddaliś miłosierdzia twego od domu mego áż na wieki. Jeslić wiec tego nie vczynie / kiedy wykorzeni Pan nieprzyiaćioły Dawidowe wszystkie z ziemie / niech zgłádzi Jonátę z domu iego / y niechay go ssuká Pan z rąk nie przyiaćiół Dawidowych. Vczynił tedy Jonátás przymierze z domem Dawidowym: áby ssukał Pan Dawidá z reki nieprzyiaćioł iego.

Nád to ieśćze Jonátás iął przysięgáć Dawidowi / przeto że go miłował: bo iáko dussę swą táko go miłował. I rzekł do nieo Jonathás: Jutroć świeto nowego Krieżycá bedzieć sie o thobie pytał oćiec moy: bo ná twe mieśce gdzie siádaś / bedźie sie pytał áż do trzećiego dniá. A ták poydzieś z pośpiechem / y przydzieś ná mieśce gdzie sie maś táić w robothny dzień / á bedzieś siedział przy kámieniu ktory zową Ezel. Tedyć ia ku niemu trzy strzały wystrzele / á ták strzele iákoby ćwiczac sie do celu. Posłeć thez (zá nimi) y chłopie rzekłszy mu: Idź przynieś mi strzały. Rzekłić pácholećiu / otho strzały przed toba sa / weźmi ie: Ty przyidź do mnie / bo iuż maś pokoy / á nic złego nie maś / żywie Pan. Co ieśli rzekę chłopcu / Oto strzały zá toba sa: iuż idź w pokoiu / bo ćie Pan Bog wypuścił. A othym słowie kthoreśmy społu mowili / niechay bedzie Pan miedzy mną y toba ná wieki. Luce. 2. 1.Reg:20.

Skrył sie tedy Dawid ná polu. A przyszło świeto nowego Mieśiącá / thedy siadł Krol áby iadł chleb. A gdy vsiadł Krol ná stolicy swey iáko był obyczáy / kthora bytá przy ścienie / wstał Jonáthás / á siadł Abner podle Krolá / y zostáło prożne mieśce Dawidowo. A nic nie rzekł Saul w on dzień: myślac sobie / żeby sie mu podobno przydáło ná on czás nie być czystym / áni oczyścionym. A gdy náśthał wthory dzień po nowie / zás zostáło prożne mieśce Dawidowo. Tedy rzekł Saul do Jonáthy synáswoeo / Czemu nie przyszedł ku stołu syn Jśáiż áni wczorá áni dzisia? Odpowiedział Jonáthás Saulowi: Prosił mie z pilnośćia / áby odssedł do Bethleem / mowiąc: Puść mie bo offiárá vroczystha ma być w mieśćie moim: Jeden z bráćiey moiey

eg:18. r 23.

prożne mieisce

prosił

prosił mie: á ták theraz ieślim nálazł táſkę przed oczymá twemi/ niech ide rychło á ogladam bráćia moie: Dla they przyczyny nie przyſſedł ku ſtołu Krolewſkiemu. Rozgniewawſzy ſie Saul ná Jonáthę rzekł mu: Ty ſynu ták iey niewiaſty ktora ſie ſámá ku chłopu miałá/zaż niewiem że ty mi tuieſz ſyná Jſái ku ſwey lekkości/ y ku zelżywości nie vćciwey mátki twoiey: Bo wiedz że wſzyſtkich dni/ poki ſyn Jſái bedzie żył ná ziemi/ nie bedzieſz ani ty vpewnion ani Kroleſtwo twoie. A ták iuż teraz poſli/ á przywiedz go do mnie: bo ſynem ſmierći ieſt. Gwoździ Dawidowy

1.Reg:26. Odpowiedział Jonáthás oycu ſwoiemu/ temi ſłowy: Przecż ma vmrzeć: Coż ták iego vczynił: Porwał tedy Saul włocznią áby ią był zábił. Y porozumiał Jonáthás/ że tho iuż było poſtánowiono od oycá iego/ żeby Dawid był zábit. Wſtał tedy od ſtołu z popędliwym gniewem/ áni iadł chlebá w on wtory dzień Nowego Krieżycá. Bo ſie záfráſował był prze Dawidá/ iż go ták zelżył oćiec iego. A gdy iuż było rano/ przyſſedł Jonáthás ná pole według zmowy z Dawidem/ á chłopie máluczkie z nim/ Y rzekł do chłopcá ſwego: Idź á przynieś mi záś ſtrzały ktore záſtrzelę. A gdy chłopie pod nie pobieżało/ wyſtrzelił drugą ſtrzałę zań. Przybieżało tedy chłopie ná mieſce gdzie była pádła ſtrzałá/ ktora był wyſtrzelił Jonáthás: Thedy wołał Jonátás zá chłopiećiem/ rzekąc: Oto tám dáley zá thobą pádła ſtrzałá. Y záś záwołał Jonátás dziećiećiá/ mowiąc: Pośpieſſay co rychley/ nie poſtaway. Pozbierał tedy chłopiec Jonáty ſtrzały/ y przyniosł do Páná ſwoiego: o niczym nic nie wiedzac co ſie działo/ bo o thym tylko ſam Jonáthás á Dawid wiedzieli. Dał thedy Jonátás Oreże ono ſwoie chłopieciu rzekąc: Idź donieś to do miáſtá. A gdy iuż odeſſło chłopie/ wſtał Dawid z mieſcá ktore ſie miáło ku południu/ y padłſſy ná oblicze ná ziemie/ wyrzadził cześć trzeći kroć: y pocałowawſſy ieden drugiego/ płákáli poſpołu/ ále Dawid wiecey. Rzekł tedy Jonáthás do Dawidá/ Idź w pokoiu: Coſmy

1.Reg:20. kolwiek obádwá przyſiegli w imie Páńſkie mowiąc: Pan niech bedzie miedzy mną y tobą/ miedzy plemieniem moim y plemieniem twoim áż ná wieki. Wſtawſſy Dawid odſſedł: ále y Jonáthás wſſedł do miáſtá. płakali społnie

Cap: 21.

Dawid vćieka do Nobe/ chleb poświecony bedąc łáikiem iadł/ ktorego mu dał Káplan Achimelech: y miecż Goliáſſow/ Pothym vćiekł do Achiſa Krolá Getheyſkiego gdzie ſie zmyſlił być ſſalonym.



1.Reg:14. Przyſſedł tedy Dawid do Nobe do Achimelechá káplaná: y zumiał ſie Achimelech przetho że przyßedł Dawid. Y rzekł do niego: Czemużeś ty ſam przyſſedł/ á żadnego niemáß przy tobie: Y rzekł Dawid do Achimelechá káplaná: Krol mi to przykazał/ rzekąc: Żaden tey rzeczy niechay nie wie/ dla czegoś poſłan ieſt odemnie/ y com ći zá poruczeńſtwa dał: bo y ſłużebnikom ſwym iuż tám á tám dał mieſce. A ták teraz maſſli co ná doredziu/ choć ſpiecżoro chlebá day mi/ álbo coż kolwie naydźieß

1.Reg: 25. Iudic: 8. Odpowiedział káplan Dawidowi y rzekł do niego: Niemam ći po gotowiu chlebow Poſpolitich (nie poświeconych) iedno tylko chleb świety: ieſliż czyści ſą ſłużebnicy/ nawiecey od niewiaſt/ niechay iedzą.

dał mu chl Odpowiedział Dawid káplanowi themi ſłowy: Jśćie ieſliżeć idzie to o niewiáſty/ ztrzymáliſmy ſie wczorá y trzećiego dniá gdyſmy wychodzili/ y było naczynie ſłużebnikow czyſte: A drogá thá plugáwa ieſt/ Ale y tá bedzie dziś poświecona w naczyniach. Dał mu thedy káplan poświecony chleb: bo też tám chlebá nie było inego/ iedno tylko chleby Obliczności/ ktore było wźietho z obliczności Páńſkiey/ że miano włożyć chleby ſwieże ćiepłe.

Exodi.25. Leuiti:24. Mathe:12. Marci. 2.

1.Reg: 22. A był tám ieden mąż z ſłużebnikow Saulowych/ w then tám dzień/ we wnątrz w przybytku Páńſkim: ktorego imie Doeg Idumeyczyk/ namożnieyſſy z páſtherzow Saulowych. Ten páſł Mulice Saulowe. Rzekł Dawid do Achimelechá: Maſſli tu nádoredziu włocznia ábo miecż day mi: bom ſobą miecżá mego áni żadnego oreża nie wźiął/ bo ſłowá krolewſkie mi przyſpieſzáły. Tedy rzekł káplan: Jeſći thu on miecż Goliáſſow Filiſtheuſá/ ktoregoś zábił w padole Terebinthowym/ vwinion w płaſcż zá ßátámi Káplańſkiemi: chcesz then wźiąć/ wezmi: boć chybá they

I.

niemaß miego. R rzekł Dawid: Nie iest temu iny podobny/ day mi go.

2.Reg: 22. Tákże wstał Dawid/ y vciekł w ten dzień przed Saulem. R przyssedł do Achis Krolá Getheyskiego/ y rzekli wnet służebnicy Achisowi gdy vyżrzeli Dawidá: A nie ten że to iest Dawid Krol ziemski? Nietemuß ono spiewano ná korách/ mowiąc: Porázit Saul tysiąc/ á Dawid dziesięć tysięcy?

1.Reg: 18. & 29. Eccli. 47. Wźiął sobie Dawid te ich rozmowy w serce swe/ y vlękł sie niepomału Achisá Krolá Geteyskiego. R odmienił sobie vstá swe przed Krolem Achis/ y (rzkomo) pádał miedzy rękoma ich: y ćiukł sie o drzwi v fortki/ y ćiekły mu sliny ná brodę. R rzekł Achis do sług swoich/ widzieliście człowieká ßálonego: czemuście go do mnie przywiedli? Czyli nam niedostawa ßalonych/ześćie tego przywiedli/ áby ßálał przy mnie? Puśććiego ztąd niechay nie wchodzi do domu mego?

Cap: 22.

Dawid przyławszy ku sobie ludzi niemálo w Jáskini Odollá/ ztąd sie wypráwił do Krolá Moábskiego/ ztąd zá ráda proroká Gád wrócił sie do ziemie Judskiey/ á Saul wssystkie kápłany przez Doegá kazał wybić procz Abiátárá ktory vciekł do Dawidá.

Szedł tedy ztąd precz Dawid/ y vciekł do iaskini Odollám. Co gdy vsłysseli bráćia iego/ y wssystek dom oycá ieg°/ przyssli tám wssyscy do niego. R zessli sie do niego wssyscy/ ktorzy kolwie byli w ćiesskości położeni/ y ktorzy sie byli zádłużyli/ á byli w gorzkości vmysłu: y stał sie ich Kriażećiem: A było ich przy nim iákoby cztérzy stá mężow. Russył sie tedy ztąd Dawid do Másspáth/ ktore iest w ziemi Moábskiey: R rzekł do Krolá Moábskiego: Prosse niechay pomiesska oćiec moy y mátká moiá swámi/ áż bede wiedział/ co semna Bog vczyni. R zostáwił ie przy Krolu Moábskim: y miesskáli v niego przez one wssystkie dni/ ktorych Dawid był w onym swym osádzeniu. R rzekł Gád prorok do Dawidá: Nie miesskay w thym Osádzeniu/ wybierz sie á idź do ziemie Judskiey. Russył sie tedi Dawid/ y przyssedł do lásá Areth. R vsłyssał Saul że sie okázał Dawid/ y mężowie ktorzy snim byli:

A Saul gdy miesskał w Gábaá/ á gdy był iednac w lesie ktory iest w Rámá/ trzymáiąc włocznią w ręce/ á gdy go kołem ob[o]cżyli wssystkey sługy iego/ rzekł do sług [s]ich ktorzy przy nim stali: Stuchayćie [te]raz synowie Gemini: (coß rozumieli wssystkim wam da syn Jsái role [i] y wssystkie was poczyni Roth[m]anki: żeście sie ták wssystcy zprzysiegli ná mie/ á nie iest ieden ktoryby mi (co) opowiedział/ á nawiecey że y syn moy przymierze vczynił z synem Jsái: Nie máß ktoryby z was pożałował przygody mey/ áni ktory by mi oznaymił: przeto że wzbudził syn moy sługę mego przećiwko mnie/ ktory ná mie ćzwáta aż po dzisdzień

4.Reg: 6. 1.Reg: 18. 20 & 23.

Tedy odpowiedział Doeg Idumeyczyk ktory stał przy Krolu/ á był pierwssy ná dworze Saulowym/ rzekąc: Widziałem (powiáda) syná Jsái w Nobe Achimelechá káptaná ktory iest synem Achithobowym. R thory sie rádził páná oń/ y pokármy mu dał/ ále y miecz Goliaßá Filisteußá dał też mu. Posłał tedy Krol áby przyzwano (do niego) Achimelechá káptaná synà Achitobowe°/ y wssystek dom oycá iego/ káptanow/ ktorzy byli w Nobe/ ći wßyscy przyssli do Krolá. R rzekł Saul do Achimelechá: Stuchay thy synu Achitobow/ on odpowiedział: Jestem gotow pánie. R rzekł do niego Saul: Czemuście sie zprzysięgli ná mie ty y syn Jsái/ y dałeś mu chlebá y miecz/ y rádziłeś sie oń páná/ áby powstał náprzećiwko mnie/ zdrayccá aż do dniá dzisieyssego/ bedąc? Odpowiádáiąc Achimelech Krolowi rzekł: R ktoß miedzy wssystkiemi sługámi twoimi thák wierny iáko Dawid/ y zięć Krolewski/ y ktory gdzie mu iedno każeß idzie/ y thák slawny w domu twoim? Zażem sie dziś dopiero począł rádzić oń páná? Bądź opodal tho odemnie/ niech sie niedomnimawa Krol ná sługę swego thákowey rzeczy/ we wssystkim domu oycá moiego: Boć niewiedział sługá twoy nic w tey mierze/ thák małego iáko wielkiego.

2.Reg: 21.

R rzekł Krol: Smierćią vmrzeß Achimelech/ thy y wssystek dom oycá twoiego. Tedy rzekł Krol swym ná to nástroionym służebnikom ktorzy stali koło niego: Obroććie sie/ wybiććieß káptany Páńskie: boć rękà ich iest z Dawidem: wiedząc że vciekał/ á nieoznaymili mi tego. Ale służebnicy krolewscy niechćieli ręki wyćiągnąć ná káptany Páńskie. R rzekł Krol do Doegá: Obroć sie thy/ á rzuć sie ná the káptany Páńskie. Obroćiwssy sie tedy Doeg Idumeyczyk/ rzućił sie ná káptany/ y zábił ich w on dzień ośmdziesiąt y pięć mężow przybránych w Effot lniánym. A Nobe miásto káptáńskie/ wyścinał mieczem męże y niewiásty/ y dziatki máłe/ y przy piersiách/ y wołu/ y osłá/ y owce pobił mieczem. A vssedssy iákoś ieden syn Achimelechow syna Achitobowego/ ktoremu imie było Abiáthár/ vciekł do Dawidá/ y opowiedział mu tho/ że wybił Saul káptany Páńskie. R rzekł Dawid do Abiáthárá: Znałem to wiedział tegoż dniá/ że gdy tám był Doeg

1.Reg: 2. 2.Reg: 21.

Idumey-

Jdumeyczyk / krom wathpienia miał o mnie powiedzieć Saulowi: Jaćiem winien wssystkim dussam oycá twego. Mieszkay przy mnie/ nieboysie: Jeslić ktho będzie ßukał dusse moiey/ będzie ßukał y dußе twoiey/ á semna będzieß záchowan.

Cap. 23.

Jáko Dawid rátował miástá Ceylu/ ale Saul go przedsie ßukał/ Jonáthá cieszył Dawidá/ á Dawid vssedł násadzek zdrádnych Saulowych.

OBwieszczono potym Dawidá/ powiádáiąc/ otoż Filistynowie dobywáią (miásthо) Ceilám/ y rozdzieráią gumná. Rádził 2. Reg: 2. & 5. sie thedy Dawid Páná/ mowiąc: Mamli idź/ á porázeli te Filistyny? Rzekł Pan do Dawidá: Idź/ á porázisz Filistyny/ y wybáwiß Ceile. Rzekli oni mężowie ktorzy byli przy Dawidzie/ do niegoß: Oto my tu w ziemi Judskiey będąc boiemy sie/ dálekoć wiecey byzmy mieli idź do Ceily przećiwko huffom Filistyńskim? Powtore thedy Dawid rádził sie Páná. On odpowiedział y rzekł mu: Wstań á idź do Ceiley: bo ia wydam Filistyny w rece twoie. Possedł tedy Dawid y mężowie iego do Ceiley/ y walczył przećiwko Filistynom/ y zágnał dobytki ich/ y poráził ie porasską wielką: y wybáwił Dawid ony ktorzy mieszkáły w Ceili.

Ale ná on czás gdy vćiekał Abiáthár syn Achimelechow do Dawidá do Ceilei/ vćiekł á przyssedł był máiąc z sobą Effoth (ubior káplańsky). Dano teß znáć Saulowi że przyćiągnął Dawid do Ceiley/ thedy rzekł Saul: Wydał go Pan w rece moie/ bo wssedł do miásthá w ktorym są brany y zamki/ y zámknion iest w nim. Y przykazał Saul wssystkiemu ludu swemu/ áby ßli ná woyne y oblegli w Ceilie Dawidá y lud iego. Czego gdy sie Dawid dowiedział/ że táynie Saul zle nań stroił/ rzekł do Abiáthárá káptaná: Wezmi ná sie Effod/ tedy 2. Reg: 30. iał mowić Dawid/ Pánie Boże Jsráelski/ vsłyssał sługá twoy te wieść/ żeby sie Saul gotował przyść do Ceile/ áby miásto zburzył dla mnie. Wydádzą li mie mężowie Ceilie w rece iego: á przyćiągnieli Saul/ iáko słyssał sługá twoy: Pánie Boże Jsráelski/ oznaymi sługze twemu. Y odpowiedział Pan: Ziedźye. Y rzekł záśie Dawid: Wydádzą li mie obywátele Ceile/ y te meże ktorzy przy mnie są/ w rece Saulowe? Y rzekł Pan: Wydádzą. 1. Reg: 22. Thedy wstał Dawid á mężowie sirim ná ßeść set/ y wyssli z Ceile tám y sám sie tułáiąc niebędąc pewni: Powiedziano potym Saulowi/ że Dawid ziáchał z Ceile/ á że záchowan iest: dla tey rzeczy odtádał wyiáchać. Y chował sie Dawid ná pusszczey po mieszcách obronnych á przespieczných/ y mieszkał ná gorze w pustynney Zyff/ ná gorze ćiemney/ przedsie iednák ßukał go Saul ná każdy dzień: ále go Pan niewydał w rece iego. Y obaczył Dawid że Saul wyiáchał ná tho áby ßukał żywothá iego. Ale Dawid był ná pusszczey Zyff w lesie.



Thedy wstał Jonáthás syn Saulow/ y ßedł ku Dawidowi do lása/ y posilił rece iego w Pánie Bogu/ mowiąc kniemu: Nieboy sie/ bo ćie nienaydzie reká Saulá oycá moiego/ á ty będzieß Krolował nád Jsráelem/ á ia po tobie będę wtory/ ále wieć to y Saul oćiec moy. Vczynili tedy obádwá przymierze przed Pánem: Y został Dawid w lesie/ á Jonátás wrocił sie do domu swoiego. 1. Reg: 18. & 20. Przyssli pothym Zyffeyczykowie do Saulá w Gábáá/ mowiąc: Otoż Dawid kryie sie v nas w lesie po mieścách co bespieczniey syssych/ ná pagorku Háchile/ ktory iest ná prawey rece pusszczey: A ták iáko prágnieszá dussá thwoiá ábyś ziáchał nań zliedź: náßáć rzecz będzie/ żebyzmy go wydáli w rece Krolewskie. 1. Para: 2. 1. Reg: 26.

Y rzekł Saul: Błogosławieni wy od Páná Bogá/ żeście sie mnie rozżalili. Prossę tedy idźcie/ á pilniey sie nágotuyćie/ y tym dworniey czyńcie/ á wysspieguyćie mieysce gdzieby postáłá nogá iego/ álbo kthoby go tám widział/ gdzieście powiedáli: Boć on sobie pilnie duma o mnie/ żeć nań chytrze godze. Wysspieguyćieß tedy á obaczćie pilnie wßystkie chronki iego w ktorych sie kryie: wroććieß sie záś do mnie iuż z pewną rzeczą/ ábym ziechał swámi/ ábyć sie też y pod ziemią skrył będę ij ssukał we wssystkich tysiącach Judskich. Oni wsthawssy possli do Zyff przed Saulem. A Dawid y mężowie iego byli ná pusszczey Maon/ ná rownych polnych mieścach/ po práwej rece Jesimon. Puścił sie tedy Saul y towarzysße iego po nim ssukáć go: tedy powiedziano Dawidowi/ y nátychmiast zstąpił ku skále y mieszkał ná pußczey Maon. Co gdy vsły-

ssat Saul / gonił Dawidá ná puszczey Maon. Y ssedł Saul y mężowie iego po boku gory z iedney strony / á Dawid y mężowie iego / byli z boku gory po drugiey stronie: Ale Dawid rospaczał iuż by miał vyść reki Saulowey: Także Saul y lud iego / obtaczáli Dawidá z ludem iego iáko wiankiem áby wssystkie snádnie poimáli. Alić przybiežał posłaniec do Saulá / powiedáiąc: Pokwáp sie / y przyday / boć gwałtownie wtárgnęli Filistynowie ná ziemie. Wrocił sie thedy Saul przestawssy gonić Dawidá / y ciągnął náprzeciwko Filistynom. Stądże názwáli ono mieysce / skáłą rozdzieláiącą.

Cap: 24.

Dawid kryiąc sie w pussczey Engáddy / vznał kray płásczá Saulowego / y od zábicia go wybáwił: Przeto Saul vznawssy sie / A bacząc że iuż Dawid miał Krolowáć zá wolą Boga: wziąwssy od niego przysiege poiednał sie z nim áby y potomstwo iego nie wygładził.

Ciągnął thedy Dawid z onego mieysca / y mieszkał ná mieyscach bárzo przespiecznych / imieniem Engáddy. A gdy sie wrocił Saul po odegnániu Filistynow / spráwiono go temi słowy. Otoż Dawid iesth ná puszczey Engáddy. Wziąwssy tedy Saul trzy tysiące wybornych mężow ze wssystkiego Izráelá / wyprawił sie ku wysspiegowániu Dawidá z ludem iego / by też po nawyższych á naprzykrzssych skałach / po ktorych thylko samym dzikiem Kozam drogá bytá. Y przyciągnął ku chlewom owczym / ktore sie vkázowáły iádącemu. Y bytá tám iáskinia / do ktorey po potrzebie przyrodzoney wszedł Saul: A Dawid y lud iego / tám w oneyże iáskiniey dáley wewnątrz kryli sie. Y rzekli słudzy Dawidowi ku niemu ß. Otoż on dzień / o ktorym mowił Pan do ciebie: Ja wydam thobie nieprzyiaciela twego / żebys snim czynił iákoż by sie widziało. Wstał tedy Dawid y vznał kray płaszczá Saulowego milczkiem. Pothym vderzył sie Dawid w piersi / że vznał kray płaszczá Saulowe^go. Y rzekł do sług swoich: Niech mi będzie miłościw Pán / ábym nie vczynił tey rzeczy Pánu memu / á pomázáńcowi Páńskiemu / ábych miał spuścić ręke moie ná ń: bo pomázániec Páński iest. Zywie Pan / iż iesliże go Pan sam nie zábije / álbo poki dzień iego nie przydzie żeby vmárł / álbo żeby ziechawssy ná woyne iesli tám nie zginie / bądz mi Pan Bog miłościw / że nie spuszczę ręki swoiey / ná pomázáńcá Páńskiego. Y przetomił Dawid męże swoie temi słowy / y niedopuścił im áby mieli powstáć á zábić Saulá.

Wstawssy tedy Saul wyssedł z iáskiniey y ssedł droga swoią. Wyssedł też y Dawid zá niem / á wyszedssy z Jáskiniey / wołał zá Saulem mowiąc: Pánie moy Krolu / y obeyrzał sie Saul zá sie: á Dawid náchyliwszy twarz ku ziemi / vkłonił sie / Y rzekł do Saulá: Czemu słuchaß słow ludzi ktorzyć powiedáią / że Dawid stáraße o zle tobie? Otho dziś widziały oczy twoie / że mi cie Pan dał w ręke moie w iaskiniey: Y myślikem bym cie zábił / álećem przepuścił oko moie / bom rzekł: Nie wyciągne ręki swey ná Páná mego / iż iest pomázańcem Páńskim. A owssem oycze moy / ogláday á poznay kray płaszczá twego w ręce moiey: żeć gdym vrznął koniec płaszczá twego / niech cię tem wyciągnąć ná cie ręki moiey. Pilnie obácz a ogláday / żeć nie máß nic złego w ręce moiey / áni żadna nieprawość / á nimći przeciw tobie zgrzeszył: á ty godziß ná dusse moie ábys mię odiął. Niechay Pán rozsądzi miedzy mną y thobą / y niechay sie pomści mnie Pan nád tobą: á ręká moiá niechay nie postoi ná tobie. Jáko y w stárodawney przypowieści mawiáią / że od złych ludzi / złość wynidzie: ręká przeto moiá niechay nie będzie na tobie. Y kogoż wżdy przesłáduieß Krolu Izráelski / kogo goniß: Psá zdechłego goniß / á pchłę iedne: Niechay Pan będzie sędzią / á rozsądzi miedzy mną y thobą / y niech weyrzy y rozsądzi spráwę moię / á niech mię z ręki twoiey wytárgnie.

A gdy skończył Dawid rzecz swą kthorą vczynił do Saulá / Rzekł Saul: Y twoyże to głos Dawidzie synu moy: A podniosßssy Saul głos swoy / płákał / y rzekł do Dawidá: Sprawiedliwssyś ty iest niżli ia / bo tyś mnie dał wiele dobr^e / á iam to tobie złym oddał. A tyś dzisia okázał / cośmi dobrego vczynił: iáko mię był wydał Pan w ręke twoie / á tyś mię nie zábił. Y ktoż thákowy iest / że gdyby nássedł á nálazł nieprzyiaciela swego / żeby go puścił w pokoiu ná dobrą drogę: Ale Pan niechay ci odda thę wzaiemność / zá to cośdzisia ádemną vczynił. A teraz iż tho pewnie wiem / że ty maß Krolować / y mieć w ręce swey Krolesthwo Izráelskie: Przysiężmi w Pánie / że po mnie nie wygładziß pothomsthwá mego / á żebys nie odiął imienia mego z domu oycá mego. Thedy przysiągł Dawid Saulowi. Náwrocił sie tedy Saul do domu swoie / á Dawid z ludem swoim wstąpili ná mieysca przespiecznieysse.

Cap: 25.

Samuela gdy vmarł płacza / Dawid rozgniewał
się ná Nabálá prze niemiłosierdzie iego/ ále Abigáil
żoná iego vkroćiłá gniew iego/ktora po śmierći Na
bálá poiał Dawid/ A Michol corke Saulowe wy-
dał zá Fáltá.

Samuel vmarł

I.Reg:28. PVmárł potym Sámuel/ á zebrá
wszy się wszystek lud Jsráelski/
płákáligo bárzo/ y pochowáli
go w mieśćie iego Rámátá. A
powstawszy Dawid/ ćiągnął ná puszczá
Faran.

A Był nieiáki maż ná pustyniey Maon: á
imienie iego ná gorze Kármelu/ á człowiek
ten był bogáty przezliż: bo miał owiec trzy
tysiące/á tysiąc koz: y trafiło się że strzyżono
Gene: 31. & 38. 2.Reg: 13. trzodę iego w Kármelu. A imie mężá one-
go było Nábál/ á żony iego Abigáil. A był
to niewiástá báczna á rostropna y piękna:
á maż iey lepak okrutny/ zły/ y bárzo złoś-
Nabal ćiwy/ á był z narodu Káleffowego. Co gdy
Dawid vsłyssał ná pusszczey / żeby Nabál
strzygł owce swoie/ posłał kniemu dziesięć
młodzieńcow/roskázawszy im/ Idźćie ná
gore Kármeli / y przydźćie do Nábálá
y pozdrowićie go imieniem moim spokojnie/
á rzeczećie ták. Niechay będzie bráćiey mo
iey/y tobie pokoj/y domowi twemu pokoj/
y wszystkiem rzeczam ktore kolwiek maß
pokoy niechay będzie/ od wielu lat zácho-
wywáiąc lud twoy / y wszystkie twe rzeczy.
Słyssałem że pásterze twoi strzygli owce
twoie/ktore snámi były na puszczey: Nigdy
smy się im niesprzykrzyli/ y nigdy też nie do
stawáło czego w trzodach twoich/ przez
wssystek ten czás iáko były z námi ná Kár-
melu. Zopytay sług twoich/tedyć to powie
dzą. A ták teraz niechay naydą służebnicy
twoi táske przed twemi oczymá: bośmy
przyssli ku tobie w dzień dobry: cokolwiek
Iudic: 8. 1.Reg: 21. naydzie ręká twoiá/ day nam sługam two
im/ y synowi twemu Dawidowi.



A gdy przyssli służebnicy Dawidowi/
mowili do Nábálá wssystkie the słowá / i-
mieniem Dawidowym: potym vmilkli. Od
powiedziawszy potim Nábál służebnikom
Dawidowym/ rzekł: Coż tho zá Dawid:
A coż iest syn Jssai: Dzisći to nástáli słudzy
ktorzy vciekáią od Pánow swoich. Thoć
oto wezme chleby moie/ y wody moie/ thu-
dzież y mięso bydlęce/ ktorem pobił postrzy
gáczom moim/ y dam ie mężom o ktorych
ani wiem skąd są. Wrocili się thedy służeb-
nicy Dawidowi drogą swoią/ y przyssli/ á
powiedzieli Dawidowi te wszystkie słowá
ktore mowił Nábál. Thedy rzekł Dawid
mężom swoim/ Przypáß káżdy miecz swoy.
A przypásáli ieden káżdy miecze swoie/ ták I.Reg: 21.
że też y sam Dawid przepásał się mieczem
swoim/ y ssli zá Dawidem około czterysthá
mężow/ á dwieście zostáło przy rzeczach.

A powiedział ieden z czeládzi Nábálo-
wey Abigáil żenie iego/ temi słowy/ Otho oto
(pry) posłał Dawid posły swoie z pusszczey:
áby pozdrowili Páná nássego / á on ie nie
cudnie przyiął/ áno ći ludzie/ dosyć się nam
dobrze záchowáli/ á nie vprzykrzyli się ni-
gdy: y nigdy nam nic nie zginęło/ przez ten
wssystek czás / iákosmy z nimi byli ná pu-
szczey: mieliśmy ie miásto muru ták wednie
iáko wnocy/ przez wszytkie dni ktorychesmy
pásli przy nich trzody. A przetho obácz á
rozmyssl się co maß vczynić: boć się wypeł-
nitá złość náprzeciwko mężowi twoiemu
y náprzeciwko domowi twemu/ A on iest-
ći synem Beliál/ thák że żaden niemoże z
nim nic mowić. Pospieszyłá się tedy Abi- Gene: 32.
gáil/ y wzięłá dwieście chlebá/ dwoie na- 2.Reg.16.
czynie winá/ pięć báránow warzonych / y
pięć miar biatey máki/ y sto wiązánek Ro-
zynkow/ y dwie ście wiązek sussonych Fig/
y náktádłá ná Osły/ y rzekłá służebnikom
swoim: Idźćie náprzod/ á ia poydę zá wá-
mi. A o tym Nábálowi mężowi swemu nie
powiedziáłá. A gdy wsiádłá ná Osłá/ y iuż z
ieżdżałá pod gore/ Dawid y mężowie iego
iácháli przeciwko niey/ á oná też im záiá-
chałá. Rzekł Dawid: Poprawdzie dár-
mom przystrzegał tego wssystkiego co ie-
go było ná pusszczey/ ták że nic niezginęło
z thych rzeczy ktore kniemu náleżały: á od-
dał mi tho złym zá dobre. To niechay vczy- Iudic: 22.
ni Pan Bog nieprzyiaćielom Dawido-
wym/ á tho przyda/ ieśli co zostháwie ze 3.Reg:14.
wssystkich rzeczy iemu przynależących do 4.Reg
záránia/ aż do mokrzącego ná ścianę.

A gdy vyrzáłá Dawidá Abigáil/ pośpie-
szyłá się/ y z siádłá wneth z Osłá/ y vpádłá
przed Dawidem ná oblicze swoie/ y vczy-
nitá mu cześć ná ziemi/ y vpádłá do nog ie
go/ mowiąc: Niech będzie ná mie tá nie-
práwość moy Pánie/ prosse niech służebni
cá twoiá mowi w vssy twoie/ á posłuchay
słow służebnice twoiey. Prosse niechay pan
moy Krol niekłádzie sercá swego przeciw-
ko mężowi themu złemu Nábálowi/ boć
wedle imienia swego głupi iest/ á głup-

stwo

stwo sie⁹ trzyma: A iáciem służebnicá two
iá/ nie widziátá służebnikow twoich pánie
moy/ ktores był posłał. Przeto teraz pánie
moy/ żywieſt Pan/ y żywie też duſzá two
iá/ ktory cie zádzierżał ábys nieprzyſſedł o
wytánie krwie/ á záchował reke twoie to-
bie. A teraz niechay beda iáko Nábál nie-
przyiaciele twoi/ y ci co ſukáia czego zie⁹
Gene: 34. Pánu memu. A przetho przyimi to błogo
ſławieńſtwo ktore przyniosłá służebnicá
twoiá/ tobie pánu ſwemu/ y day służebni-
kom ktorzy ſa przy thobie pánu moim. O-
deymń niepráwość służebniczki twoiey/ bo
czyniac vczyni thobie Pan pánu memu
dom wierny/ á yż thy moy pánie woyny
Páńſkie wiedzieſz: dla tego niech w thobie
niebedzie náleziona złość przez wſſyſtkie
dni żywotá twego. Bo ieſlić kiedy powstá
nie człowiek ktoryby cie przeſládował/ábo
ſukáiacy duſſe thwoiey/bedzie duſzá Páná
moiego w ſtrazy/ iákoby w wiazance ży-
wiacych v Páná Bogá twe⁹: A duſſa lepak
nieprzyiacioł twoich/ bedzie zákrążoná iá
koby w pedzeniu y zátoczeniu proce. Vrze
to gdy Pan vczyni tobie pánu memu/ wſzy
ſtkie te rzeczy dobre ktore mowił o tobie/
á żeby cie poſtánowił Kriażećiem nád lu-
dem Iſráelſkim/niebedzie tho ku ſzczkániu
(cieſſkości) áni ku vſſczypku ſercá pánu
memu/ żebyś wylał krew niewinna/ ábo
żebyś ſie ſam ſiebie mścił: A gdy by Pan do
brze vczynił pánu memu/ wſpomniſz ná
służebnice twoie/ y vczyniſz iey dobrze.

Thedy rzekł Dawid do Abigáil: Błogo-
ſławiony Pan Bog Iſráelſki/ ktory cie tu
dziś przeciwko mnie poſłał/ y błogoſławio
ná tá powieść twoiá/ y błogoſławioná thy
ktoraś mi dziś niedopuściłá bym miał idź
ná przelanie krwie/ á żebym ſie nie mścił
reká ſwa. Bo byś byłá mi wczás w droge
niezáſſłá/ żywie Pan Bog Iſráelſki/ kto-
ry mie záhámował ábym ći nic złe⁹ nieuczi
nił/ nie zoſtałby był żaden z Nábálowych
do iutrá/ áni mokrzący ná ſćiáne. Przyiał
tedy Dawid z reki iey wſſyſtko co mu byłá
przyniosłá/ y rzekł iey: Idź w pokoiu do do
mu twego/ otom vſłuchał głosu twego/ y
vczćiłem oſobe twoie.

Przyſſłá potym Abigáil do Nábál/ á on
w domu ſwym vczynił gody nieináczey iá-
ko gody Krolewſkie/á ſerce Nábálowe we
ſołe: Bo był bárzo pijány/y niepowiedziáł
á mu nammnieyſſego ábo nawietſſego ſło-
wá aż do záránia. A ráno gdy ſie iuż wy-
trzeźwił Nábál/ powiedziáłá mu żoná ie-
go ſłowá Dawidowe: y obumárło ſerce ie
go wewnątrz/ y ſtał ſie iáko kámień. A gdy
przemineło dzieſieć dni/ porażił Pan Ná-
bálá y vmárł. Co gdy Dawid vſłyſſał/ że
Nábál vmárł/ rzekł: Błogoſławiony Pan

Pſalm: 57. ktory pomścił ſpráwe zelżywości moiey z
reki Nábálowey/ á ſługę ſwego vchował
odeztego/ á złość Nábálowe/ oddał Pan
ná głowe iego.

Poſłał thedy Dawid/ y wſkazał do Abi-
gáil/żeby ią wziął ſobie zá żone. Y przyſſli
służebnicy Dawidowi do Abigáil ná go-
re Kármeli/ y vczynili do niey rzecż/ thák
mowiąc: Dawid poſłał nas do ćiebie/ áby
cie wźiął ſobie zá żone. Ktora powſtawſſy
náchyliwſſy twarzy vkłoniłá ſie ku ziemi/ y
rzekłá: Oto służebnicá twoiá/ niechay be-
dzie miáſto służebnice kthoraby vmywáłá
nogi ſług páná moiego. Pośpieſzyła ſy ſie
powſtáłá Abigáil/ y wſiádłá ná Oſłá/ á pięć
pánien iey służebne ſły przy niey/ y iáchałá
zá posły Dawidowemi/ y był á jona iego.
Nád to y Achinoem wźiął theż Dawid z
Jezráhel: Y były obiedwie żoná mi iego. A
Saul Michol corke ſwoie żone Dawido- 1. Reg: 18.
we/ wydał zá Fálthy/ ſynā Láiſowego/ 2. Reg: 3.
ktory był z Gállim. 1. Mac: 11.

Cap. 26.

Dawid od Zyffeyczykow Saulowi wydány/ Sze-
ffelin y Kubek Saulowi wźiąt táynie/ co obaczy-
wßy Saul wyznał ſie być winnym/ ſ Dawidowi obie-
cał pokoy.

Y Othym przyſſli Zyffeyczykowie
do Saulá do Gábe⁹/ mowiąc:
Otoć ſie Dawid kryie ná pagor- 1. Reg: 23.
ku Achile/ kthory ieſt przeciw
puſtyniey. Rußył ſie Saul y ziáchał ná pu-
ſczą Zyff/ á przy nim trzy thyſiące mężow
wybornych z ludu Iſraelſkiego/ áby ſukał
Dawidá ná puſſczey Zyff. Y położył ſie
Saul obozem w Gábáá Hárchile/ kthore
było przeciwko puſtyniey ná drodze: á Da-
wid mieſſkał w puſſczej. Vyźrawſſy że Saul
przyćiągnął zá nim ná puſſcza/ poſłał ſpie-
gi/ y dowiedział ſie pewnie że thám Saul
przyiáchał. Wſtał tedy Dawid potáiemnie
y przyſſedł ná ono mieſce gdzie był Saul: A
gdy vyźrzał mieſce gdzie ſpał Saul/ y Ab-
ner ſyn Nerow Hethman iego woyſká: á 1. Reg: 14.
Saulá że ſpi w namiećie/ ine lepak poſpol
ſtwo około niego/ rzekł Dawid do Achime
lechá Etheyczyká/ y do Abiſái ſynā Sár-
wie brátá Joáb/ tymi ſłowy: Kto ſie sem-
na puści zwáiu ku Saulowi do obozu/ od
powiedział Abiſái/ Ja ſie ſthoba puſſcze.
Przyſſli thedy Dawid y Abiſái do obozu w
nocy/ y náleźli Saulá leżącego y ſpiącego
w namiećie/ á Szeffelin wetknięty w źie-
mie v głowy iego: á Abnerá y lud iego ſpią
ce około niego.

Rzekł Abiſái do Dawidá: Dał Pan
Bog nieprzyiaćielá thwego dziś w rece

twoie:

twoie: á thák theraz przebije go włocznią ku ziemi raz/ niebędzieć trzebá drugi raz.
I rzekł Dawid do Abisai: Nie zabijay go: bo ktoż wyciągnie rękę swoię ná pomázáńcá Páńskiego/ żeby niemiał być winien: y przy-
1.Reg:24. dał ktemu Dawid/ żywie Pan/ że ieśli go Pan niezábije/ ábo dzień śmierći iego nie przyśdzie/ ábo niezginie kędy iáchawszy ná woynę/ thák mi niechay Pan będzie miłośćiw/ że nie wyćiągnę ręki moiey ná pomázáńcá Páńskiego. A ták teraz weźmi włocznią/ ktora ieśt w głowách ie-go/ y kubek z wodą/ idźmyż precz. Wźiął tedy Dawid Szeffelin y Kubek z wodą/ ktory był w głowách
3.Mach:1. ie-go/ y odeszli: á niebyło niko-go/ ktoryby to widźiał/ ábo zrozumiał/ ábo sie ocućił/ ále wszytcy spáli/ bo był pádł ná nie sen Páński.



A gdy wyszedł Dawid z obozu/ y stánął oppodal przećiwko im ná wierzchu gory/ á było niemáłe pole miedzy niemi/ krzyknął Dawid ná lud y ná Abnerá synā Ner/ mowiąc: A wiec mi nieodpowieś Abner? Ozywáiąc sie Abner rzekł: Ktoś thy ieśth co ták wołaś/ á niedaś pokoiu Krolowi? Thedy rzekł Dawid do Abnerá: A wiecześ tho nie mąż? y kogoś drugiego maś sobie podobne-go w Jśráelu? Czemużeś nie strzegł páná twego Krolá? bo był wszedł ieden z woyská áby zábił Krolá páná twoie-go. Nie
1.Reg:20. dobrać tho coś ćie ućzynili: żywie Pan/ żeś ćie godni śmierći/ yż thák niestrzegliśćie páná wászego pomázáńcá Páńskiego. Popátrz teraz gdzie ieśt Szeffelin Krolewski/ y gdzie Kubek z wodą/ ktory stał w głowách y niego.

Poznał Saul głos Dawidow/ y rzekł:
1.Reg.24. A twożeż to głos synu moy Dawidzie? Rzekł Dawid: Głos moy pánie moy Krolu/ y przydał. Dla ktoryś przyczyny pan moy prześláduie sługę swego? Cożem ućzynił/ ábo co złego ieśt w ręce moiey? A thák teraz prosśe słuchay pánie moy Krolu/ słowá sługi twego. Jeśliś ćie Pan pobudzał
Nu. 16. przećiwko mnie/ niechay powonia offiáry twey/ ále ieśli synowie ludzcy/ przeklęci są przed obliczność Páńską/ ktorzy mie dźiś wyrzućili/ bym niemieśkał w dźiedźictwie Páńskim/ mowiąc: Idź/ służ Bogom cudzym. A theraz niechay niebędzie wylaná krew moiá ná ziemie przed Pánem: bo wyiáchał Krol Jśráelski/ áby śukał iedney pchły/ iáko wiec gonią przepiorkę po gorách.

Rzekł Saul: zgrzeszyłem/ Wroć sie synu moy Dáwid: bo iuż wiecey żadnym sposobem niebędźieć złe ćzynił/ przetho że droga była duszá moiá dźiś przed twemi oczymá: vkázuie sie tho bowiem żem w tym głupie vćzinił/ á bárzom wiele rzeczy niewiedźiał. Odpowiedźiawszy Dawid rzekł: Owo Szeffelin Krolewski/ niechay przyidźie ieden z służebnikow Krolewskich á weźmie gi. A Pan odpłáći káżdemu według spráwiedliwośći iego y wiáry: bo ćie dźiś dał mi Pan w ręke moie/ á niechćiałem wyćiągnąć ręki moiey ná Pomázáńcá Páńskie-go. A iákom ia wielkie sobie ważył duszę twoię dźiś w oczách moich/ ták niechay będzie ważna duszá moiá w oczách Páńskich/ á niech mie wybáwi ze wszelkiego vćisku. Thedy rzekł Saul do Dawidá: Błogosłáwionyś thy synu moy Dawidzie/ á záiśćie ćzyniąc/ vćzyniś: á mogąc/ będźieś mogł. Possedł tedy Dawid w droge swą/ á Saul theż wrocił sie na mieśce swoie.

Cáp: 27.

Dawid z iechał do Krola Achis/ y otrzymał sobie v niego miáśto Syceleg/ ktore ztąd przyszło w dźiedźictwo Krolom Judskim/ z ktorego ćzynił częśthe wtarczki y korzyści Brat.

I Rzekł Dawid w sercu swoim/ wpádnę ia kiedyś kolwiek iedne-go dniá w ręce Sawlowe: záż to nie lepiey ábym vstąpił/ á záchował sie w ziemi Filisthyńskiey/ áby nieśmiał więcey Saul nádźieie/ á przestał mię śukáć po wszystkich gránicach Jśráelskich á ták vyde ráć iego. Ruszył sie tedy Dawid y odszedł sam y sześć set mężow przy nim/ do Achis synā Máochowego Krolá Gethyskiego. A mieśkał Dawid z Achis w Geth/ sam y lud iego/ y dom iego/ y dwie żenie iego/ Achinoen Jśrahelitká/ y Abigáil żoná Nabát z Kármelu. Spráwiono potym Saulá że ziáchał Dawid do Geth/ przetoż przestał go iuż więcey śukáć.
1.Reg:21. 1.Reg:30.

Rzekł potym Dawid do Achis. Jeślim nálazł táśke przed twoimi oczymá/ day mi mieysce w ktorym kolwiek mieśćie kráiny tey/ ábym thám mieśkał: Bo cżemu sługá twoy ma mieśkáć w mieśćie Krolewskim z toba? Dał mu thedy Achis onego dniá miáśto Syceleg: y ztąd przyczyny stáło sie

Syceleg

Syceleg krolow Judskich/aż po dziś dzień
Y mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiey
czterzy krzyżyce. Y wyieżdżał Dawid z lu-
dem swoim ná picowánie do Gessury/y do
1 Reg: 15. Gerzy/y do Amálechitow: bo ci mieszkáli
z stárádawná w ziemi/idącym do Sur/
áż do ziemie Egiptskiey. Y porażał Dawid
Deute: 20. wszystkie ziemie ich/áni zostáwiał żywego
męża álbo niewiástky/á zábrawszy owce/
woły/osły/wielbłądy/y szátky/ wrácał sie y
plon przychodzał do Achis.

A mawiał mu wiec Achis: Ná ko-
goś sie dziś oborzył: Odpowiedał Da-
wid/przeciw południu Judskiey ziemie/y
południu Jerámee/y przeciw południu
Ceni. Nie żywił Dawid męża álbo niewiá
stky/áni ich przywodził do Geth/mo-
wiąc sam w sobie: by lepak nie wotáły ná
nas. To dziáłał Dawid/y to był sobie vstá-
wił Dawid/przez wszystkie dni kthorych
mieszkał w krainie Filistyńskiey. Wierzył
tedy Achis Dawidowi/mowiąc: wieleś zie
go pobroił przeciwko ludu swemu Jsráel-
skiemu/á ták będzie mi sługą wiekuistym.

wskrzesila

Cap: 28.

Gdy Filistynowie ná Saulá wyiáchali/ Saul do
czárownice sie vciekł/áby mu Sámuelá skrzesiła/ od
kthorego sie dowiedział o swey/ y o swych synow
śmierći.

I Stáło sie potym w one dni/zebrá
li Filistynowie Rory swoie/go-
tuiąc sie ná woyne przeciwko Js
ráelowi. Rzekł Achis do Dawi
dá: Wiedz wiedząc teraz/że zemną wie-
dzieć ná woyne thy sam y mężowie twoi.
woyne Odpowiedział Dawid Achissowi/ theraz
sie dowieś co będę czynił sługá thwoy. Y
rzekł Achiś do Dawidá. A ia też vstháwie
cie strożem obecnym głowy moiey przez
wszystkie dni żywotá mego.

1 Reg: 25. A Sámuel był vmárł/y płákał go wszy-
vmárł stek Jsráel/y pochowáligo w Rámátá mie
Exodi: 22. śćie iego. A Saul tedy thez wytrácił był
czárnokrzeżniki y wrożki z ziemie/y pobił
one/kthorzy mieli w sobie iákie wieszdżby.
Tedy zebrawszy sie Filistynowie/przyćia-
gnęli y położyli oboz w Sunam. Zbił thez
y Saul wszystek lud Jsráelski/ y przyćia-
gnął snim do Gelboe. Vyźrzał potym Sa
ul oboz Filistyńskí/ y iął sobą trwożyć/ á le-
1 Reg: 14. ktosie serce iego bárzo. Jrádził sie Pána/
ále mu nieodpowiedział/ áni przez sny/ á-
ni przez káptany/ áni przez Proroki.
Tedy rzekł Saul sługam swoim: Szukáićie
mi iákiey niewiásty ktoraby miáłá w sobie
duchá wieszdżby/á poydę do niey/ á wywiem
sie przez nię. Jrzekli służebnicy iego ku nie
mu: Jest tu iedna niewiástá w Endor/ kto
ra ma duchá wieszdżby. Odmienił tedy vbio-
swoy/y oblokł sie w inne szátky/y szedł sam á
dwá mężowie przy nim/y przyszli do niewiá
sty nocą/y rzekł do niey: Powiedz mi przy-
szłe rzeczy w duchu wieszdżby/á wskrześ mi
tego kogoć powiem. Y rzekłá niewiástá do
niego: A zaż ty nie wieś iáko wiele złeo vczi
nił Saul/á iáko wyplenił á wyzábijał czár
nokrzeżniki y wrożki z ziemie: Czemuż to
stoiś o żywot moy/ ábym ia thez śmiercią zá-
bithá: Y przysiągł iey Saul ká Pánú
mowiąc/żywie Pan żeć sie nic złego nie
stánie dla tey rzeczy. Thedy mu rzekłá nie-
wiástá: Kogoż ći mam wskrzesić: Rzekł
do niey: Wzbudź mu Sámuelá.

A gdy vyźrzáłá niewiástá Sámuelá/zá-
wołáłá wielkiem głosem/ y rzekłá do Sau
lá: Czemużeś mie podszedł: Boś ty iest Sa
ul. Y rzekł do niey Krol: Nieboy sie: Cos
widziáłá: Y rzekłá niewiástá do Saulá:
Widziáłám Bogi wychodzące z ziemie. Y
spytał iey: Co zá osobá iego: Oná powie-
dziáłá: Wychodzi maż stáry/w płaszczu. Y
wyrozumiał Saul że był Sámuel/ y náchy
lił sie ku ziemi ná oblicze swoie/á vczynił
mu cześć.

Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Czemuś
mie niechał w pokoiu/áleś mie kazał
wskrzesić: Jrzekł Saul: Bárzom teraz
ściśniony. Abowiem Filistynowie walczą
przeciwko mnie/á Bog odstąpił odemnie:
á niechćiał mie wysłuchać/ áni przez rece
Prorockie/ áni przez sny: przethożem ćie
przezwał/ábyś mi vkázał co bym miał czy
nić. Y rzekł ná to Sámuel: coś mie iuż py-
thaś/ ponieważże Pan odstąpił od ćie-
bie/á przeniósł sie do zawiśnikà twego:
Abowiem vczynić thák Pan/ iákoć przez
mie był obiecał/oderznie Krolestwo twoie
z ręki twoiey/á da ie bliźniemu thwemu
Dawidowi: żeś nie był posłuszen głosu Pá-
nskiego/ ániś wypełnił gniewu pierzchliwo
ści iego ná Amálechu. Przetoż co dziś ćier
piś/vczynił ći to Pan. A poda Pan też lud
Jsráelski stoba w ręce Filistyńskie: á iuthro
ty y synowie twoi semną będźiećie: Ale y
Oboz Jsráelski wyda Pan w ręce Filistyń
skie. Vsłyszawszy tho Saul tudzież vpadł
iáko dług ná ziemie/ bo sie był bárzo vlękł
słow Sámuelowych/ ták że áni siły w nim
nie było/ że był chlebá nie iadł przez cały
on dzień. To tobie

Wessłá tedy niewiástá oná do Saulá/
bo sie był strwożył przezeń. Jrzekłá do nie
go/oto posłuszna był á służebnicá twoiá glo
su thwoiego/ y podałám dusse swą w ręce
twoie: y słuchałám słow twoich ktoreś mo
wił do mnie. Teraz tedy vsłuchay y ty gło-
su służebnice twoiey: y położę przed ćie chle

Leui: 20.
Deute: 18.
Acto: 6.

1 Reg: 15.

Gen

bice

Gene. 18. bice chlebá/ábyś iedzac wzmogł/ y ázebyś krzepczeyssy był w droge. On iey odmowił rzekąc: Nie bede iadł. I przymusili go służebnicy iego z niewiásta/ toż potym vsłuchawßy głosu ich powstał z ziemie/y vsiadł ná tożu. A oná niewiástá miátá ćiele karmne w domu/á pośpiesſywssy sie zábitá ie: wziawssy też maki/ záczynitá ia/ y vpiekłá chlebá przáśnego/ y położytá przed Saulem y przed służebniki iego. Ktorzy náiadssy sie/ ssli precz/ y chodzili one cáłą noc.

Ciele zabiła

Cap. 29.

Kriążetá Filistyńskie przymawiáli Krolowi swemu o Dawidá/y niechćieli go mieć w woyssu. Tedy mu sie Achis kazał záś ná zad wrocić.

SJecháli sie tedy wssyſtkie Roty y Huffy Filistyńskie do Affek: ále y Jſráel położył sie obozem nád ſtudnia ktora bitá w Jezráel. Ale Kriążetá Filistyńscy/ chadzáli we ſtych á w tysiacach: á Dawid y mężowie iego/ byli w ostátecznym Huffie z Krolem Achis. Tedy vczynili rzecz kriążetá Filistyńscy do Krolá Achis: Czego thu chcą ći Zydowinowie? Rzekł Achis do Kriążąt Filistyńskich. A wiec nie znácie Dawidá/ ktory był służenikiem Saulá Krolá Jſráelskiego/á iuż iesth v mnie wiele dni y lath: á nie doswiádczyłem w nim nic thákiego/ ode dniá onego gdy do mnie zbiegł/ áż do dzisieyßego. Tedy sie rozgniewáli Kriążetá Filistyńskie ná Krolá/ Jrzekli do niego: Niech sie ten maż wroći/á siedzi ná swym mieścu/ná ktoremeś go postánowił: á niechay známi nie wyiezdża ku bithwie/ by nam lepak nie był przećiwnikiem/ (á nie vderzył ná nas) gdybysmy sie ieli potykáć: Bo iáko ináczey może sie záchowáć pánu swemu/ iedno głowámi á gárdły nássemi? Azaż to nie on Dawid ktoremu śpiewano ná korach/mowiąc: Poráził Saul w thysiącach swoich: á Dawid w dziesiąći tysiącow swoich.

Záwołał tedy Achis Dawidá/y rzekł ku niemu: Zywie Pan/iż ty iesteś maż vprzemy y cny á dobry przed oblicznośćia moia: y weśćie/ y wyśćie twoie do woyská semna iest: y nienálazłem w tobie nic złego/od onego dniá ktoregoś do mnie przyiáchał/ áż do tego dniá: ále Kriążetom sie nie podobaß. Wroć sie tedy á idź w pokoiu/ á nie kol w oczy Kriążąth Filistyńskich. Jrzekł Dawid do Achis/ cożem wżdam vczynił/y cożeś obaczył we mnie sludze twoim od onego dniá ktoregom był przed oblicznośćia twoia áż do nineyssego dniá/ábym nie miał iść/ y walczyć ná nieprzyiaćielá Krolá/ páná moiego.

Odpowiedziawssy Achis/ mowił thák do Dawidá: Wiem żeś iesth cny á dobry przed memi oczymá/iáko ieden Angiot Boży: Ale Kriążetha Filistyńscy powiedzieli/ Nie wyiedzie z námi ku potykániu. A przeto wstań ráno ty y służebnicy páná twoiego/ktorzy przyssli stoba: á wstawssy wnocy/ á ietoby świtáć iedźieß. Wstał thedy Dawid w nocy sam y mężowie iego/ áby ráno wyiechali/ á wrocili sie do ziemie Filistyńskiey: á Filistynowie ciągneli do Jezráel.

Cap: 30.

W niebytności Dawidowey/ Amálechitowie wypalili miásto iego Syceleg/ zabrawßy żony/ dzieći máietności/ ktore pośćignawssy Dawid potárł/ plony odiął/ ktore w rowny dział puścił swoim wssyſtkiem.

AGdy trzećiego dniá przyssli Dawid y lud iego do miástá swego Syceleg/Amálechitowie iuż byli wtárćżke vczynili z strony potu dniá ná miásto Syceleg/y dobyli Syceleg/ á zápalili ie. Jzábráli w niewolą wssyſthkie niewiástry śnie[o]/od namnieyssego do nawietssego: á niezábili wzdy nikogo/ále poimawssy gnáli z sobą/ á sli droga swoia. A gdy przyssedł Dawid y mężowie iego do miástá/ y náleźli ie áno wypalone/ á żony swoie/ y syny/y corki ich zábrano wniewołą: podniessli głosy swoie Dawid y lud ktory był przy nim/ y płákáli áż práwie wnich vstáły łzy. Bo było vwiedziono wniewołą y dwie żenie Dawidowe/Achinoen Jezráelitke/ y Abigáil żoną Nábálá z Karmelu. A záffrásował sie Dawid bárzo/ bo go lud iego chćiał vkámionować/ yż zátośna bytá duszá káżdego męża/ dla synow y corek swoich: ále posilił sie Dawid w Pánie Bodze swoim.

Jrzekł do Abiátárá káptaná: synà Achimelechowego/ wdziey ná mie Effod (vbior káptáński). A włożył Abiátar Effod ná Dawidá/y rádził sie Dawid Páná mowiąc: Mamli gonić te toczyki: á poimamli ie czyli nie? Jrzekł Pan do niego: Goń bo bez wathpienia ścignieß ie/ y odbijeß plon. Puścił sie tedy ponich Dawid sam y sześć set mężow ktorzy przy nim byli/ y przyssli áż do sthrumienia Besor: tám niektorzy z prácowáni vstáli/ále Dawid ze cztermi sthy mężow gonił przedsie: bo pozostáło ich było dwie ście/ ktorzy sprácowáni niemogli sie przeprawić przez strumień Besor.

dy go przywiedli do Dawidá: y dáli mu chleb áby iadł/ y pił wodę/ bá y cześć wezetkā Fig/ tákże y dwá wezły rozynkow/ ktory gdy sie náiadł/ wstąpił zás weń duch iego/ y ochłodził sie: bo iuż był nieiadł chlebá/ áni wody pił/ trzy dni y trzy nocy. Tákże po tym rzekł do niego Dawid: Czyiés ty/ skąd/ á dokąd idziesz: on odpowiedział: Jestem ia z Egyptu sługá iednego mężá Amálechity/ á zostáwił mie moy pan/ żem sie roznie mogł dziś trzeci dzień. Bośmy byli wtarczke vczynili od południá Cerethy/ przeciwko Judzie/ y ku południu Káleff/ y wypalilismy Syceleg. Thedy rzekł do niego Dawid: Możeś mie przywieść ku tey Hordzie: on zás rzekł: przysięż mi ná Bogá/ że mie niezábijesz: áni też wydasz w rece pánámego/ tedy ia ciebie przywiodę do they Hordy. A przysiągł mu Dawid.

A gdy go przywiodł/ á oni rosłádli sie po wssystkiey ziemi/ iedzac y pijąc/ y iákoby dzień świety obchodzac/ zá wssystek on plon y łupy/ ktorych byli nábráli w ziemi Filisthyńskiey/ y w ziemi Judskiey. A bił ie Dawid od wieczorá do wieczorá drugiego dniá/ y nieuszedł ich żaden/ iedno tylko czterzy stá młodzieńcow/ ktorzy wskoczywszy ná Wielbłądy/ y vciekli. Wydarł tedy Dawid ono wssystko co byli zábrali Amálechitowie/ y dwie żenie swoie wziął zásie. Ták że niedostawáło żadnego/ od namniejszego do nawiętszego/ ták z synow iáko z corek/ y ze wszey korzyści: á co iedno byli zárwáli/ to wssystko zásie przywiodł Dawid: y zábrał wssystkie trzody y stádá/ y pędził przed obliczem swoim. A mowili: Tho iest plon Dawidow.

Przyciągnął potym Dawid do dwu setmężow onych/ ktorzy zchodziwszy sie pozostáli/ áni mogli iść zá Dawidem/ y kazał im był zostáć przy strumieniu Besor: ći wyszli przeciwko Dawidowi/ y ludu ktory przy nim był. A przystąpiwszy do nich Dawid/ pozdrowił ie spokoynie. A odpowiádáiąc każdy mąż co nagorszy y niepráwszy z onych mężow ktorzy z Dawidem byli/ rzekł: Ponieważ że ći niebyli snámi/ niedamy im też nic z tey korzyści ktorąsmy odbili: Ale mieyká żdy snich doszc/ ná żenie swoiey y synach / ktore gdy wezmą niechay idą precz. Ale Dawid powiedział: Nie ták vczynićie bráćia moi/ z temi rzeczámi ktore nam Pan Bog dał/ y strzegł nas/ y te totrzyki ktorzy sie byli werwáli do miástá nászego dał w rece násze/ áni was żaden vslucha słháká mowa: bo rowny będzie dział y temu ktory był wszedł ku bitwie/ y onemu ktory pozostał przy brzemionách/ y iednostáynie dzielić sie będą. A stáło sie to od tegoż dniá/ zá wielkierz y vchwałę y iákoby zá práwo ná pothym wessło w Jsráelu aż po dzis dzień.

Wrocił sie thedy Dawid do Syceleg/ y posłał dáry z oney korzyści stárszym Judskim/ przyiacielom swoim/ mowiąc: Weźmićie błogosławieństwo z plonu nieprzyiacielow/ Páńskich. (A rozesłał te vpomínki) onym ktorzy byli w Betel/ y ktorzy w Rámoth ná południe/ y ktorzy w Jether/ y ktorzy w Aroer/ y ktorzy w Seffámoth/ y ktorzy w Esthámo/ y ktorzy w Rácháł/ y ktorzy w mieściech Jerámehel/ y ktorzy w mieściech Ceny/ y ktorzy w Hárámá/ y ktorzy przy ieźierze Asán/ y ktorzy w Athách/ y ktorzy w Hebron: tákże inym ktorzy byli ná onych miescách/ gdzie mieszkał Dawid/ y mężowie iego. Gene: 14.

Cap: 31.

Saul z syny y woyskiem ná woynie zginął/ ciáło ob tiąwszy ná murze obieszono/ y zbroie iego w stośćiele Astárot záwieszono/ A synowie Jábes pochowáli ciáło Saulowe y synow iego.

A Filisthynowie lepak walczyli przeciwko ludu Jsráelskiemu: y vciekli mężowie Jsráelscy przed Filistyny/ y vpádli pobici ná gorze Gelboe. Obrocili sie pothym Filisthynowie ná Saulá y ná syny iego/ y zábili Jonáthę/ y Abinádábá/ y Melchisuá syny Saulowe/ y wssystká práwie walká obrocitá sie ná Saulá: y pogoniligo strzelcowie/ y był okrutnie zránion od nich. Thedy rzekł Saul do kopiennikā swego: Wyjmi miecz swoy/ zábiyże mie/ by lepak nie przybiegli ći nieobrzezáńcy/ y niezábili mie/ náigrawáiąc sie ze mnie. A niechćiał go zábić kopiennik iego/ bo był práwie sthrachem wielkim porażon. Porwał tedy Saul miecz swoy/ y vpadł nań y przebodł sie. Co gdy vyrzał Kopiennik iego/ to iest/ że iuż vmárł Saul/ náległ thakież ná swoy miecz/ y vmárł snim. Vmárł tedy Saul/ y trzey synowie/ y Kopiennik iego/ y wssyscy mężowie iego społu/ w on dzień. A nie bo z I.Para: 11. I.Reg: 24. Iudic: 9.

Obaczywszy synowie Jsráelscy/ ktorzy byli zá padołem/ y zá Jordanem/ że iuż vciekli mężowie Jsráelscy/ á że Saul vmárł y trzey synowie ie^o/ opuścili miástá swoie/ vciekli snich/ á przyszedszy Filisthyni/ mieszkáli w nich.

Gdy nástał drugi dzień/ przyszli Filistynowie/ by zwłoczyli odzienie z pobitych/ y náleźli Saulá y trzy syny iego/ á oni leżą ná gorze Gelboe. Thedy vcieli głowę Saulowi/ y zewlekli go z zbroie: y posłáli do ziemie Filistyńskiey w okoł/ áby tho opowiá- I.Para: 11.

Nume: 31. Deute: 20. Iosue. 8. & 22.

Głowę vcieli

dano

dano w kośćielech Bálwáńskich/ y miedzy ludźmi. Y powiesili zbroie iego w Bożnicy Astároth/ á ćiáło/ obiesili ná murze Beth san. Co gdy vslysseli ći co miesskáli w Jábes Gáláád/ cokolwiek Filistynowie vczynili Saulowi/ wstáli wssystcy meżowie co mocnieyssy/ y ssli cáła noc/ y wźieli ćiáło Saulowe/ y ćiáłá synow iego z murow Bethsán: y wroćili sie do Jábes Gáláád/ y popalili ie ogniem: á wźiawssy kośći ich/ pogrzebli wlesie Jábes/ y pośćili siedm dni.

1. Reg: 11

Ierem: 34.

Skończenie pierwssych kxiag Krolewskich.

Poczynaia sie wtore Kxiegi Krolewskie/ ktore Zydowie zowa wtoremi Ksiegámi Sámuelowemi. Sa o spráwách ludu Jsráelskiego pod Krolem Dawidem/ y o iego samego: Máia Kápitul. 24.

Cap: 1.

Dawid zábiwssy posłá kthory nowine o śmierći Saulowey przyniosł/ opłákiwa Saulá z inymi/ poszcząc y przykázuiac/ áby syny Judskie vczono strzeláć z łuku.



Tháło sie ysz gdy vmárł Krol Saul/ á Dawid wroćił sie z porasski Amálechitow/ y miesskał w Syceleg dwá dni: á dniá trzećiego/ vkazał sie człowiek kthory z woyská szedł Saulowego/ w pothárgánym odzieniu/ posypawssy głowe prochem: ten gdy przyssedł do Dawidá/ padł ná oblicze swoie/ y vczynił cześć. Thedy rzekł do niego Dawid: Skad idzieß? On mu odpowiedział/ vćiekłem z woyská Jsráelskiego Y rzekł do niego Dawid: Co tho zá powieść ktoraś rzekł/ powiedz mi. On odpowiedział: Vćiekł lud Jsráelski z bithwy/ á bárzo ich wiele vpádssy pomárło: ále teß y Saul y Jonáthás syn iego zbići sa. Y rzekł Dawid do onego młodzieńcá ktory mu to powiedział: Skad tho wieß żeby vmárł Saul y Jonáthás syn iego? Rzekł do niego on młodzieniec: Z tráfunku przyssedłem ná gore Gelboe/ á Saul leżał ná szefelinie swoim: á wozy y iezdni przibliżáli sie ku niemu/ y obroćiwssy sie w tył/ á vyźrzawszy mie/ záwołał. Kthoremu gdym sie ozwał/ Owo ia iest/ Rzekł: Ktoś ty iest? Odpowiedziałem mu: Amálechitczyk ia iesth. Tedy rzekł do mnie: Stań nádemna á dobiy mie: boćiem teraz w wielkich ćiesskośćiách/ á iesscżeć wssystká dußá we mnie iest. Stoiac tedy nád nim zábiłem go: bom baczył że iuß żyw niebedzie po onym vpadku: Y wźiałem korone kthora byłá ná głowie iego/ y zapone z rámieniá iego/ y przyniozłem tho do ćiebie páná moiego.

1. Par: 21.

Viawssy tedy Dawid ssáty swoie potárgał ie ná sobie/ takież wssyscy meżowie ktorzy byli przy nim/ y krzyczeli/ y płákáli/ y pośćili áż do wieczorá/ żáluiac Saulá/ y Jonáty syná iego/ y thudzieß ludu Páńskiego/ y domu Jsráelskiego/ że ták poginęli od mieczá.

2. Reg: 3. & 13.

Rzekł Dawid do młodźieńcá ktory mu był te nowine przyniosł. Skadeś ty? On odpowiedział/ Jestem syn człowieká Amálechity przychodniá. Y rzekł do niego Dawid: Czemuś sie nie bał/ wyćiagnać reki swey/ byś zábił pomázáńcá Páńskiego? Y wezwawssy Dawid iednego z służebnikow swoich/ rzekł: Przysthapiwssy vderz nań. On vderzył go/ áż vmárł. J rzekł ku niemu Dawid: krew thwoiá badź ná głowe twoie: bo vsthá twoie własne/ mowiły przećiwko tobie/ mowiac: Jam zabił pomázáńcá Páńskiego. J płákał Dawid

1. Reg: 30.

1. Reg: 4.

2. Reg: 4.

Mathe: 12. Luce. 19.

Saulá y Jonáty syná iego z tákiem nárzeká̃niem: y przykázał áby vczyli synow Judskich z łuku / iáko nápisano iesth w kriegach spráwiedliwych (ludzi).

Rzekł Dawid: Powżrzy Jsráelu ná tekt:zy pomárli ná wysokich twoich zránieni / iáko thwoi slawni Jsráelu / ná gorach twoich pobici sa: iáko popadáli mocni:

Nie powiádayćie tego w kráinie Gethány ná rostáyniach Askáloniskich: by sie lepak nie weselity stego corki Filistyńskie / by sie nie rozrádowáły corki nie obrzezáńcow.

Gory Gelboe / áni rosá áni dessć nie spáday ná was / y niech tám niebeda role pierwszych vrodzáiow: Bo thám porzucona tarcz mocnych / tharcz Saulowá / iákoby nie był pomázány oleiem.

Odekrwie zábithych / y od thuczności mocnych. Strzała Jonathy nigdy sie wstecz nie wrocitá / á miecz Saulow nie dármo sie wrácał.

Saul y Jonáthás przyiemny / y sliczny bárzo w żywocie swoim / y w śmierći thesz nie sá rozdzieleni: predszy niż Ortowie / Mocnieyszy nizli Lwi.

Corki Jsraelskie nád Saulem płáczćie / ktory was odziewał w Kármázyn w roskossach / ktory dodawał przybiorow złotych / ku ozdobie wássey.

Jákoż pádli Mocni ná boiu: Jonáthás ná wysokich twoich zábit iest.

Zal mi cie bráćie moy Jonáthá sliczny bárzo / á przyiemnieyszy nád miłość niewieścią.

Jako mátká miłuie iedinego syná swoiego / tákem ia ćiebie miłował.

Jákoć pádli duży / y záginęłá zbroiá woienna:

Cap: 2.

Dawidá w Hebron Dom Judski pomázał ná Krolestwo / á Jsbozethá syná Saulowego pomázał ná Krolestwo Jsráel / co vczynilo wielka trwoge y bithwe.

Potym rádził sie Dawid Páná mowiąc: Mamli iáchać do ktorego miástá Judskiego: Rzekł Pan do niego: Idź / Rzekł Dawid: Do ktoregoż miásta wstapie: Odpowiedział iemu: do Hebron. Jáchali thedy Dawid y dwie żenie iego / Achinoen Jestrelitká / y Abigáil żoná Nábálá Kármelity: ále y męże ktorzy przy niem byli / wziął Dawid z soba kożdego z domem swoim: y mieszkali w miásteczkach około Hebron. I zeszli sie mężowie Judscy / y pomázali sobie Dawidá / áby Krolował pokoleniem Judskim.

Powiedziano potym Dawidowi / że mężowie z Jábes Gáláád pogrzebli Saulá. Tedy posłał Dawid posły swe do mężow Jábes Gáláád / y wskazał do nich: Błogosławieniśćie wy od Páná / ktho rzyśćie vczynili miłosierdzie tho z pánem wássym Saulem / żeśćie go pochowáli. A theraz oddać wam Pan zá tho miłosierdzie y prawde / áleć y ia też okaże wam táske / przeto iżeśćie te rzecz vczynili. Niech sie posiláią rece wasse / y badźćie syny mocnośći: bo áćżkolwie vmárł Pan wáss Saul: wssák żeć mnie pomázał dom Judski sobie zá Krolá.

Abner tepak syn Nerow / Hetman Rycerstwá Saulowego / wziął Jsbozethá syná Saulowego / y iezdził z niem po Oboźiech / y postánowił go Krolem nád Gáláád / y nád Assiry / y nád Jesráel / y nád Effráim / y nád Beniámin / y nád wssystkim ludem Jsráelskim. Czterdzieści láth miał Jsbozeth syn Saulow / gdy iął Krolować nád Jsráelem / á Krolował dwie lećie. A sam tylko dom Judski / stał przy Dawidzie. A była liczbá dni ktorych mieszkał Dawid kroluiąc w Hebron nád domem Judskim / siedm lat yześć kroiczycow.

A wyiáchał Abner syn Nerow / y służebnicy Jsbozethowi syná Saulowego z obozu do Gábaon. Joáb też syn Sárwiey / y służebnicy Dawidowi / wyiechali / y záiáchali im v stawu Gábaon. A gdy sie thák spotkáli / stáneli przeciw sobie / iedni z iedne strone stáwu / á drudzy z drugiey. Rzekł Abner do Joábá / Niech wstáną młodzieńcy / á igráią przed námi. Odpowiedział Joab: niechaj wstáną: I powstało dwanaśćie mężow z pokolenia Beniáminowe / z strony Jsbozeth syná Saulowe: á druga dwánaśćie z służebnikow Dawidowych. Tedy káżdy z nich vchwyciwszy swego rownie zá głowe / záwádził mieczem w bok przećiwnego / y pádli wssyscy spolu: y názwano imie mieścá onego / polemocnych w Gábáon. I stoczyłá sie woyná dosyć wielka w ten dzień: A vćiekł Abner y mężowie Jsráelscy / przed służebniki Dawidowemi. A byli tám trzey synowie Sárwiey: Joáb / Abisái / y Asáhel: A ten Azáhel był biegácz bárzo prędki / iákoby iedná sárná ktora po lesie chodzi. Ten Azahel puścił sie po Abnerze / áni vsthapił ná práwo áni ná lewo / by niemiał gonić Abnerá. Ogladnął sie tedy Abner zá sie / y rzekł: Tyś to Azahel: On odpowiedział / Ja iestem. Rzekł do niego Abner: Puść sie ná práwo álbo ná lewo / á poimay iednego z młodzieńcow / á weźmi sobie korzyść z nie. Ale Azáhel spuścić nie chćiał / by go niemiał gonić á przynagláć. Po wthore rzekł Abner do Azáhelá: Idź

precz

Michee: 1.

1. Reg: 13. & 14. 1. Reg: 15. & 21.

1. Reg: 31.

2. Reg: 5.

1. Para: 2.

1. Reg: 23. 2. Reg: 5.

precz/á nie goń mie/ bym cie lepak nie musiał przebić ku ziemi/ potym bych nie mogł podnieść oczu swych ná Joábá brátá twego. On go w tym vsłuchać wzgárdził/ áni chćiał vstąpić. Vderzył nań tedy 2.Reg:20. Abner/ odwroćiwßy oßczep y przebił ij przez trzosłá/y támże vmárł: á wßyscy ktorzy ssli mimo tho mieśce gdzie Azahel był padł y vmárł/zástáwiáli sie. Ale gdy gonili Joáb y Abisái vćiekáiącego Abnerá/ záß ło słońce: Y przyssli áż do wierzchu wiedzenia wody/ ktory iest przeciw padołowi/ y drodze ná puszczey Gábáon.

Zebrali sie thedy synowie Beniámin do Abnerá/ y stoczywssy sie w ieden Huff/ stáneli ná wierzchu iedney gory. I záwołał Abner ná Joábá mowiąc: A wiec do vpádku á wytrácenia miecz thwoy mordowáć nie przestánie? A zaß nie wieß że bárzo nie bezpieczna iest rospácz? Dokądże nie rozkażeß ludu swemu żeby przestáł gonić brátáciey swoiey. Tedy rzekł Joáb: Zywie Pan/ byś to był ráno mowił/ przestáł by był lud 2.Reg:20. moy gonić brátá swego. Vderzył tedy Joáb w trabę/ y stáneło wßystko woysko/ áni gonili dáley Isráelá/ ámi sie też potykáli.

I ssedł Abner z ludem swym przez polá Moábskie/ cáłuchną one noc: y przeprawili sie przez Jordan/ á przessedßy wßystkie Bethoron/ przyssli do obozu. A Joáb wrocił sie też opuściwßy Abnera/ y zebrał on wßystek lud: y niedostáło z służebnikow Dawidowych dziewiethnaśćie mężow/ krom 19 mężow Azáhelá. A sludzy Dawidowi/ porázili z Beniámin/ y z mężow ktorzy byli z Abner trzy stá y sseść dziesiąt mężow/ ktorzy y pomárli. Wzieli też Azáhelá/ y pogrzebli go w grobie oycá iego w Bethleem: y ssli cáłą noc/ Joáb y mężowie ktorzy przy niem byli/ á o świtániu przyssli do Hebron. 360

Cap: 3.

Abner rozgniewawssy sie ná Krolá Isbozeth/ vczynił przymierze z Dawidem/ y odprowádziwssy Michol/ gdy Isráelity zbierał do Dawidá/ zábił od Joábá/ ná ktorego Dawid zgniewał sie/ y rzewnie płákał Abnerá.

BYł rostyrk przez długi czás między domem Dawidowym/ y domem Saulowym: Dawid mnożąc sie/ á zawżdy tym śilnieyssy sie stawał: A dom lepak Saulow im dáley tym wiecey schodząc. Y národziło sie synow Dawidowi w Hebron: A był pierworodny iego imieniem Ammon/ z Achinoen 1.Para:5. Isráelitki. A po niem Cheleáb/ z Abigáil żony Nábálá Kármelity: á trzeći Absalon/ z 2.Reg:5. Máächá corki Tolomái Krolá Gerssurskiego: á czwarthy Adoniás syn z Hágith/ Piąty Sáffácias/ syn Abithál/ Szosty też Jethráám z Egle żony Dawidowey/ ci synowie národzili sie byli Dawidowi w Hebron.

Gdy ták tedy była walká miedzy domem Saulowym/ y domem Dawidowym: Abner syn Nerow rządził dom Saulow. Y była ieszcze Saulowi nałożnicá imieniem Resspá/ corá Achia/ tedy wssedł do niey Abner. Y rzekł Isbozeth do Abnerá: Przecześ wssedł do nałożnice oycá moiego? On rozgniewawssy sie przezliś przez to słowo Isbozethowe/ odpowiedział. A cożem wiecem ia iest dziś pśia głowa przeciwko Judskiemu pokoleniu: ktorym vczynił miłosierdzie z domem Saulowym oycá twego/ nad brácią y nád powinowátemi iego a nie wydałem cie w ręce Dawidowe: á ty nálázłeś we mnie dziś co byś kárał o the niewiáśćie? To vczyń Boże Abnerowi/ á to przyday/ ieśli nie vczynie thák z Dawidem 1.Reg: 15. & 16. ták mu Pan Bog przysiągł/ áby było przeniesione Krolestwo z domu Saulowego/ á wynioślá sie stolicá Dawidowá nád ludem Isráelskim/ y nád Judskim/ od Dán áż do Bersábee. Y nie mogł mu nic odpowiedzieć/ iż sie go bał.

Posłał thedy Abner posły do Dawidá o cie do Hebron/ mowiąc: Czyiá iest ziemiá: żeby mowili/ vczyń semna przyiaćielstwo/ á będzie reká moiá stoba/ y náwiodę ku tobie wßystek lud Isráelski. Odpowiedział Dawid/ Bárzo dobrze. Ja vdziałam stoba przyiaćielstwo: ále iedney rzeczy prosse od ćiebie/ rzekąc: Nie pierwey oglądaß oblicza mego/ áżbyś mi przywiodł Michol corkę Saulowę: thák przydzieß á ogląda mie. Posłał tedy Dawid posły swe do Isboz et syná Saulowe^o/ mowiąc: Wroć mi żonę moie Michol/ ktoram sobie poślubił stem obrzezánkow Filistyńskich. Y posłał Isbo- 1.Reg:18. zeth po Michol y wźiął ią od męża iey Fáltyelá syná Láis. Y szedł zá nią mąż iey płácząc/ áż do Báhurym: Tedy rzekł do niego Abner: Idź/ á wroć sie/ y wrocił sie. Vczynił potym rzecz Abner do stárssych Isráelskich/ mowiąc: Thák wczorá ták y trzeći dzień/ sthálisćie o tho/ ábyście Dawid Krolował nád wámi. Przetoż teraz vczyńcie tho/ bo Pan mowił do Dawidá tymi słowy: Przez rękę sługi mego Dawidá/ wybáwię lud moy z ręki Filisthyńskiey/ y ze wßech nieprzyiaćioł iego. Mowił też potym toż Abner do pokolenia Beniáminowego. Y szedł ábymowił z Dawidem w Hebron/ á powiedział mu te wßystkie rzeczy ktore sie podobáły ludu Isráelskiemu y thudzież wßystkiemu Beniáminowi. Y przyssedł do Dawidá do Hebron ze dwudziestu mężow:

żow: A spráwił Dawid ná Abnerá y ná me że iego ktorzy byli snim przyssli/ gody. Potym rzekł Abner do Dawidá: Wstháne/ á poydę/ że zbiorę ku tobie pánu memu Krolowi/ wssystek lud Jsráelski/ y wskapie stoba w przymierze/ że będzieß wssem roskázował/ iákoß tego żąda dußá twoiá.

A gdy iuß Dawid odprowádził Abnerá/ á on odssedł w pokoiu od niego/ thudzież przyssli służebnicy Dawidowi y Joábowi pobiwssy totry/ z korzyścia á plonem bárzo wielkim. Ná ten czás Abner niebił przy Dawidzie w Hebron/ bo go iuß był puścił od siebie/ y odiáchał był w pokoiu. A Joáb y wssystko woysko ktore było przy nim/ potym byli przyssli: Tedy było powiedziano Joábowi: że Abner syn Nerow był y Krolá Dawidá/ y puścił° od siebie w pokoiu y odiáchał. Wssedł potym Joáb do Krolá/ y rzekł: Cożeś tho vdziałał? Oto przyssedł Abner do ćiebie: Czemuś go puścił że zás odiáchał? Ża niewieß że Abner syn Nerow/ przeto przyssedł do ćiebie áby ćie podszedł/ á żeby wiedział wyśćie twoie y weśćie twoie/ áby wßystko wiedział co czyniß: Wyssedł pothym Joáb od Dawidá/ y posłał posły po Abnerze/ y odwabił go záśie od cysterny Syrá/ zá niewiádomością Dawidowa. A gdy sie wrocił Abner do Hebron/ odwiodł go Joáb osobliwie do posrod bromy/ áby snim mowił ná chytrość: A támże przebił gi w trzoslá/ y vmárł iesth y pomścił sie Joáb krwie Azáhelá brátha swego. Co gdy vsłyssał Dawid/ że sie thákа rzecz státá/ rzekł: Nieiesthem ia winien y Kroleſtwo moie przed Bogiem ná wieki/ krwie Abnerá synà Nerowego/ á niech tá krew przyidzie ná głowę Joábowe/ y ná wssystken dom oycá iego: á niech nie vsthawa z domu Joábowego ćierpiący płynienie násienia/ y tredowáthy/ y trzymáiący wrzecionо/ y pádáiący od mieczá/ y potrzebuiący chlebá. A thák Joáb y Abisái brát iego zábili Abnerá/ przeto yż był zábił Azáhelá brátá ich w Gábáon ná bitwie.

A rzekł Dawid do Joábá/ y do wssysthkie° ludu ktory był snim: Podrzyćie szaty ná sobie/ á obwińćie sie w wory/ płáczćież pierwey niżli będzie pogrzebion Abner. A szedł Krol Dawid sam zá márámi. A gdy pogrzebli Abnerá w Hebron/ podniosł Krol Dawid głos swoy y płákał nád grobem Abnerowym: płákał też y wssystek lud. A nárzekáiąc Krol y płáczący Abnerá/ rzekł: Ni káki Abner ták nieumárł iáko zwykli mrzeć ludzie nikczemni. Rece twoie nie są związáne/ y nogi twoie nie są okowámi ścią gnione: ále iáko zwykli vpádáć od synow nieprawości/ táksś thy vpadł. Thákże zás wssystek lud płákał nád nim.

A gdy sie iuß wrocito y zeszło wssysthko mnosthwo áby iedli z Dawidem/ poki ieszcze był táśny dzień/ przysiągł Dawid/ mowiąc: Tho mi niechay Bog vczyni/ á tho niech ná mie dopuśći/ ieśli dziś przed zachodem słońcá chlebá skosthuie/ ábo czego inego. A wssystek lud tho słyssał/ y podobáło sie im wssystko co czynił Krol przed obliczność ćia wssystkiego ludu. Ná then czás vznał wssystek lud pospolity/ tudzież y wßystek lud Jsráelski/ że sie ono zábićie Abnerá synà Nerowe° nie státo zá wolą y wiádomością Krolewską. Rzekł też zás Krol do sług swoich: zaß niewiećie że Kniąże á naweetsse vpádło dziś miedzy ludem Jsráelskim? A iam ieszcze rozkossny y námázány Krol: A mężowie ći synowie Sárwie ćieszcy mi sa: Niech Pan odpłáći temu kto źle czyni/ według złości iego.

1. Para: 2.

Cap. 4.

Báánà y Rechób zábiwssy we śpiączki Jsbozethá głowę iego do Dawidá przyniesli/ ktore miáśto zapłáty kazał pobić.

Vsłyssał pothym Jsbozeth syn Saulow/ że Abner zábit w Hebron/ y vpádły mu práwie ręce iego/ y wssystek lud Jsráelski zátrwożył sobą. A syn Saulow miał ná then czás dwu mężow przełożonych nád totry/ imie iednemu Báánà/ á imie drugiemu Rechób: synowie Remmonowi Berothczykà/ z synow Beniámin: bo y Beroth policzono było w Beniámin: A vćiekli byli Berothczykowie do Gethaim/ támże byli przychodniámi aż do onego czásu.

2. Reg: 9.

A miał Jonátá syn Saulow/ synà mdłego ná nogi: Abowiem ná on czás mu pięć lat było/ gdy przyssedł posel z Jezráel/ że zábićí Saul y Jonátá. Ná then czás porwawssy ono dziećie mámká iego/ vćiekłá: á gdy predko ssłá vćiekáiąc/ powálitá sie snim/ y thákże sthał sie chromym: á miał imie Mifibozeth. Tedy przyssedssy synowie Remmonowi Berotczykà/ Rechab y Báánà/ wessli o południu gdy dzień gorący był/ do domu Jsbosetowe°: ktory spał ná łożu swoim w południe. A odwierna do mu iego wycyßcáiąc pßenice/ zásnęłá. Wessli tedy do domu pothaiemnie/ zbieráiąc ktosy pßeniczne/ y przebili go w trzoslá/ Rechób y Báánà brátá iego/ y vćiekli. A gdy byli wessli do domu on spał ná łożu swoim ná pokoiu swym/ á oni rániwssy zábili go: á wziąwssy głowę ie°/ ssli droga po pussczey cáłą noc/ y przynieśli głowę Jsbozetowe do Dawidá do Hebron: A rzekli do

2. Reg: 2.

Królá:

3. Reg: 2. Indic: 3.

bit abner

Danie: 13. Acto: 20.

Jay twá zc ciono

2. Reg: 2.

2. Reg: 1. & 13.

Jaczcie

chromi

Glowę

Krolá: Oto głowá Jſbozetha ſyná Saułowego nieprzyiaćielá twego/ ktory ſukał duſze thwoiey: á dał Pan pánu náſſemu Krolowi pomſthę dźiſia nád Saulem y nád pothomſtwem iego.

Tedy odpowiádáiąc Dawid Rechábowi y Báánowi brátu iego: ſynom Remmoná Berothczyká/ rzekł do nich: Żywie Pan ktory wyzwolił duſſe moie ze wſſelákiego vćiſku/ yż onego ktory mi był nowine przyniosł/ że był zábit Saul: ktory miał zá thо żeby mi ſie thym záchował/ żem go poimał y zábił w mieśćie Syceleg/ ktoremu było trzebá dáć zapłátę zá poſelſtwo: dáleko wiecey teraz/ gdy ludzie niecnotliwi zábili mężá niewinnego w domu iego/ ná łożu ſwoim/ będę ſukał krwie iego z rąk wáſſych/ á zgłádzę was z ziemie. Przykazał tedy Dawid ſługom ſwoim/ y zábili ie: A obćiąwſſy ręce y nogi ich/ záwieſili ie nád ſtáwem w Hebron: á głowę Jſbozetowe wźiąwſſy pochowáli w grobie Abnerowym w Hebron.

Głowę

Cap: 5.

Pomázano Dawida ná Kroleſtwo nád wſſyſtkim ludem Iſráelſkim/ on wygnawſſy Jebuzeyczyki Syon zamczek wźiął/ y tám mießkał zbudowawſſy dom/ inych żon nápoymował/ Synow náplodźił/ Filiſtyny dwá kroć poráził.

Zeſſli ſie wſſyſtkie pokolenia Iſráelſkie ku Dawidowi do Hebron/ mowiąc: Otho my ieſteſmy kość thwoiá/ y ćiáło twoie/ ále y wczorá y ongi gdy Saul Krolował nád námi/ tyś wywodźił y záſie przywodźił lud Iſráelſki. A Pan Bog też rzekł do ćiebie: Ty będźieß pás lud moy Iſráelſki/ y ty będźieß wodzem iego. Przyſſli tákież y ſtárßy ludu Iſráelſkiego do Krolá do Hebron/ y vczynił z nimi Krol Dawid przymierze w Hebron przed Pánem: A pomázáli Dáwidá ná Kroleſtwo nád ludem Iſráelſkim. We trzydźieśći lat był Dawid/ gdy iął Krolowáć: á Krolował cźterdźieśći lat. W Hebron krolował nád pokoleniem Judá ſiedm lat/ y ſześć kśiężycow: á w Jerusálem krolował trzydźieśći y trzy látá/ nád wßyſthkiem ludem Iſráelſkim y Judſkim.

A wyiáchał Krol Dawid/ y wſſyſcy mężowie ktorzy przy nim byli/ w Jerusálem: przećiw Jebuzeuſſowi ktory w ziemi przebywał: A powiedźiano Dawidowi od Jebuzeyczykow: Nie wnidźieß ſám ieſli nie wygłádźiß ſlepych y chromych/ mowiących: Nie wnidźie tu Dawid. A dobył Dawid zamku Syon/ á to ieſt miáſto Dawidowe. A obiecał był onegoż dniá Dawid y poſtánowił zápłátę onemu/ ktoby iedno zábił Jebuzeuſſá/ y ktoryby ſie dotknął rynien ná dáchach/ y pobił ſlepe y chrome/ ktorzy nienawidźieli Dawidá. Sthądże wroſło przyſłowie/ Slepi y chromi nie wnidą do kośćiołá. A mieſſkał Dawid ná zamku Syon/ á názwał gy miáſtem Dawidowym: y obtoczył ij w koło przykopą we wnątrz. A chodźił mnożąc ſie y roſnąc/ A Pan Bog zaſtępow był z niem.

Poſłał też Hyrám Krol Tyrſki ſwe poſły do Dawidá/ y drzewá Cedrowe/ y rzemieśniki ćieſle y murárze: y zbudowáli dom Dawidowi. A poznał Dawid że go Pan Bog potwierdźił áby był Krolem Iſráelſkim/ áże wyniosł Kroleſtwo iego nád ludem ſwym Iſráelſkim. Przetho poiął ſobie wiecey żon y nałożnic z Jerusálem/ gdy iuż był wyſſedł z Hebron: A národźili ſie Dawidowi ini ſynowie y cźrki: A te ſą imioná iego ſynow ktorzy ſie mu zrodźili w Jerusálem. Sámua/ Sobab/ Náthan/ Sálomon/ Jebáhár/ Helíſua/ Neffeg/ Jáfia/ Helíſámá/ Helioдá/ y Heliffáleth.

Vſłyſſeli też to Filiſtynowie/ iż pomázano Dawidá ná Kroleſtwo/ nád Iſráelem: tedy wybráli ſie wſſyſcy áby ſſukáli Dawidá. Co gdy vſłyſſał Dawid z ſthápił ná zámek: A Filiſtynowie przyćiągnawſſy/ położyli ſie w padole Ráffáim. A rádźił ſie Dawid Páná mowiąc: Jeſli mam wyiáchać przećiw Filiſtinom: A dáſſli mi ie w ręce? Odpowiedźiał Pan Dawidowi/ Wyiedź: boć ie wydam w ręce twoie. Przyćiągnął tedy Dawid do Báálfárázim/ y poráził tám Filiſtyny y rzekł: Rozdźielił Pan przede mną nieprzyiaćioły moie/ iáko ſie dźiela wody. Stąd że ná zwano ono mieſce/ Bálffárazym. A odbiegli tám Filiſtynowie ſtrugatek ſwoich/ ktore zábrał Dawid y mężowie iego.

Jeſſcze po wtore przytożyli Filiſtynowie myſli/ y przyćiągneli á pokłádli ſie w padole Ráffaim. Rádźił ſie też y ná then cźás Dawid Páná/ tMamli wyćiągnąć przećiwko Filiſthynom? á dáſſli ie w ręce moie? Pan mu odpowiedźiał. Nie wyieżdżay przećiwko im/ ále obeydź ie w koło z tyłu/ y przydźieß ná nie z thyłu przećiwko onym grußkam. A gdy vſłyßyß głos odrázáiącyſie ná wierzchu grußek/ ná then cźás vderzyß ná nie: ábowiem w ten cźás poydźie przed thobą Pan/ áby poráził woyſká Filiſtyńſkie. Tákże vczynił Dawid/ iáko mu był Pan roſkázał/ y bił Filiſtyny od Gábáá áż byś przyßedł do Gezer.

Cap: 6.

Przywiezli Arche z domu Abinádábowego / zábił Bog Gzu że sie dotknął Archy / przetoż ią zostáwili w domu Obed / Potym ią záś do Jerusálem przyprowádzili / á gdy przed nią Dawid táńcuie / Michol żoná iego śmiáłá sie z niego / zá co stárańá nieplodnośćia.

Michol

1.Para:14. Zebrał záśie Dawid wssystkie co wybornieysse z ludu Jsráelskiego / trzy dzieśći tysiecy. Y russył sie Dawid / y ciągnął wssystek lud ktory był przy niem z mężow Judskich: áby przywiezli Arche Boża / nád ktorą wzywano iesth imie Páná Bogá Zastępow / siedzącego ná cherubinie nád nią. Y włożyli Arche Boże ná nowy woz: y wiezli ią do domu Aminádábá / ktory był w Gábáá: A Ozá y Achio synowie Aminádábá / wiezli on woz nowy. A gdy ie wzieli z domu Aminádábowego / ktory był w Gábáá strzegąc Archi Bożey / Achio szedł przed Archą Bożą.

1.Reg:6.
1. Reg: 7.

Arche

na wos nowi

Dawid lepak y wszystek lud Jsraelski gráli przed Pánem ná rozmáytych instrumentách fozemnie spráwionych / ná Hárfie / ná Geslach / ná Bebniech / ná Kornecźiech / ná Cymbalech. A gdy iuż przyssli ná grunt Náchorow / wyćiągnął Ozá rękę swą y zádzierzał Arche Boża: Bo sie tárli wołowie y náchylił sie był Archá Boża. A ták rozgniewał sie Pan bárzo ná Ozám / y záráził go prze iego vpor: ktory támże vmárł v Archy Bożey. Y záfrásował sie Dawid przeto / że Pan zabił Ozę / y názwano iesth mieśce ono / zábićie Ozy: áż po dziś dzień.

Myzika

1.Para:14.
Nume: 4.

dotknął

Tedy vlękł sie bárzo Dawid Páná w on dzień / mowiąc: Jákoż wnidzie do mnie Archa Páńska? y niechćiał dáć wprowádzić Archy Páńskiey do siebie w miásto Dawid: ále ią obrocił do domu Obededom Getheyczyká. Y trwáłá Archá Páńska w domu Obededom Getheyczyká przez trzy krześyce / y błogosłáwił Pan Obededom y wszystkiemu domowi iego. Potym powiedziano Krolowi Dawidowi / iż błogosłáwił Pan domowi Obededom / y wszystkim rzeczam iego dla Archy Bożey. Tedy rzekł Dawid: Poyde / á przyprowádzę záś Arche Bożą z błogosłáwieństwem do domu moiego. Poszedł tedy Dawid / y wziął Arche Bożą z domu Obededom / do miástá Dawidowego z rádośći: á było z nim tych co nieśli Arche Bożą siedm żord / y ná ofiárę bycy y owce.

1.Para:16.

krokow to iara

skakał

Ácz co nieśli Arche Páńską co sześć krokow stąpili / to offiárowáli Wołu / Owcę / y Bárańá / á Dawid lepak grał ná Hárfie záwieszoney ná rámieniu / á ze wssystkiey mocy skákał przed Pánem: ále Dawid był obleczony w Effod / (száty káplańską) lniáną: Tákże y Dawid y wssystek dom Jsráelski prowádzili Arche testámentu Páńskiego / z wykrzykániem weselym y z trąbámi.

A gdy iuż wessłá Archá Páńska do miástá Dawidowego / Michol dziewká Saulowá wygląddáiąc z okná / Vyźrzáłá Krolá Dawidá / wyskákuiącego y táńcuiącego przed Pánem / y wzgárdziłá im w sercu swoim. Wnieśli thedy Arche Páńską / y położyli ią ná mieścu swoim w posrzodku namiothu / ktory był Dawid dla niey rozbił: Y offiárował Dawid zupełne offiáry y tudzież spokoyne / przed Pánem. A gdy dokonał tych tám offiar zupełnych y spokoynych / błogosłáwił ludu w imie Páná Bogá zastępow Y rozdał wśćiornkiemu mnostwu Jsráelskiemu / ták mężowi iáko niewieśćie / po bochnie chlebá / y po iedney pieczeniey Bawołowey / y po kołaczu w Oleiu smażonym: tákże rozszedł sie wssystek lud / każdy do domu swoiego.

1.Par: 16. & 17.

rozdawał David

Y Dawid takież wrocił sie áby błogosłáwił domowi swemu: A wyssedssy Michol corká Saulowá przećiwko Dawidowi / rzekłá: O iáko zacny był dziś Krol Jsráelski / odkrywáiąc sie przed dziewkámi sług swoich / á odkrywáiąc sie nie iná czey iáko gdy by sie odkrywał ieden błazen Rzekł Dawid do Michol: żywie Pan iż będę grał przed Panem ktory mie obrał rácz ey niż ojcá twego / y nissli wssystek dom iego / á przykazał mi ábym był Kniążęciem nád ludem Páńskim w Jsráelu / á będę grał / y stánę sie podleyszym y niższym wiecey niżlim był: á będę poniżonym w oczách moich: á z dziewkámi o ktorychś mowiłá / zácnieyszym sie vkáże. Przetoż Michol corce Saulowey / nie národził sie syn áż do dniá śmierći iey.

To tobie za to

Cap: 7.

Vmyślił był Dawid Bogu kośćiół budowáć / ále mu Bog tego nie dopuścił / ieduo mu oznáymił że go miał syn iego budowáć.

1.Par: 18. Stáło sie potym gdy był vsiadł Krol w domu swoym / á Pan dał mu był pokoy zewsząd od wśćiornasthkich nieprzyiaćiół iego / rzekł do Nathan proroká: Bacźrzże iż ia mieszkam w domu Cedrowym / á Archá Boża stoi miedzy skorámi. Tedy rzekł Náthan do Krolá: wszystko co maß w sercu swym / Idź vczyńże / boć Pan z tobą iest.

Archá

2.Reg:10. Y stáło sie teyże nocy / á oto mowá Páńska do Nathan proroká / mowiąc: Idź mowże do sługi mego Dáwidá. Tho mowi Pan: A wiec thy będzieß mi budował dom ná mieszkánie? Bo nie mieszkałćiem ia w domu od onego dniá / ktoregom wywiodł lud

1.Para:33. Esaie. 66.

Jsráelski

Jſráelſki z ziemie Egiptſkiey/ áż do thego dniá: álem chádzał w przybythku y w námiecie/ po wſſyſtkich mieſcach przez ktho-rem ſſedł ze wſſem ludem ſynow Jſráelſkich/ á zam kedy rzekł do ktorego pokolenia Jſráelſkiego/ ktoremum roſkazał/ áby páſło lud moy Jſráelſki/ mowiąc: Czemuż mi nie zbudował domu Cedrowego: A ták y teraz to powieſz ſłudze memu Dawidowi. Toć powiáda Pan zaſtepow: Jam cie wziął z paſſey gdyś chodził zá trzodámi/ ábyś był Wodzem nád ludem moim Jſráelſkim/ y bytem ſthoba wſſędy gdzieś ſie kolwie obrocił/ y wybitem wſſyſthkie nieprzyiacioły twoie z oblicza twego: y vczyniłemći záwołánie wielkie/ według záwołánia wielkich ludzi ktorzy ſa ná ziemi. A złoże mieſce ludu moiemu Jſráelſkiemu/ y będę go ſſczepił/ y będę z niem mieſſkał/ á nie będzie ſie wiecey trwożył: áni przyłoża (myſli) ſynowie nie cnothliwi/ áby go mieli trapić iáko pierwey/ od onego dniá ktoregom poſtánowił Sędzie nád ludem moim Jſráelſkim: y dałći pokoy od wſſech nieprzyiaciół thwoich. A opowiádáć tho pan: żeć Pan dom ma vczynić.

A gdy ſie wypełnią dni twoie/ á zaśnieſz z oycy twemi/ wzbudzę plemie twoie po tobie/ ktore wynidzie z żywotá twego/ y vmocnie Krolestwo ie. Ten zbuduie dom imieniu memu/ y vſtánowie Thron Krolestwá iego/ áż náwieki. Ja mu będę zá oycá/ á on mi będzie záſyná: ktory ieſli co nie práwego vczyni/ będę go karał rozgą iáko y inemeże/ y plagámi ſynow ludzkich. Ale miłoſierdzia ſwego nieodeymę od niego/ thák iákom odiął od Saulá/ ktoregom zgłádził od oblicza moiego. A będzie wierny dom thwoy/ y Krolestwo twoie ná wieki przed obliczem twym/ y Tron twoy będzie ſtały vſtáwicznie. Według tych wſſyſtkich ſłow/ y według zupełnego widzenia tego/ ták mowił Náthán do Dawidá.

Wſſedł pothym Dawid Krol/ á vſiadłszy przed Pánem/ rzekł: Cożem ia ieſt Pánie Boże moy/ y co zá dom moy// żeś mie aż kremu przywiodł: Ale y thoć ſie ieſſcze máło być zdáło przed obliczności thwoią Pánie Boże/ yżeś mowił y o domu ſłużebniká twego ná długi czás: bowiemći tho ieſt práwo Adámowe Pánie Boże moy. A coż tedy ieſſcze może więcey przydáć Dawid/ żeby miał mowić do ciebie: ábowiem tyznałeś ſługe twego Pánie Boże moy. Dla ſłowá twego/ á według ſercá twego/ vczyniłeś wſſyſtkie te wielmożne rzeczy/ ták że byś ie oznaymił ſłudze twemu. Dla thegoż wielmożnymeś ſie okazał Pánie Boże/ iż nie ieſt rowny tobie/ áni ieſth Bog proczy/ ciebie/ miedzy wſſyſthkiemi cozmy kolwie ſłyſſeli o nich vſzámi náſſymi. A ktoryż też ieſt lud tákowy iáko twoy lud Jſráelſki ná ziemi/ dla ktorego ſzedł Bog áby gi ſobie wykupił zá lud/ y vczynił ſobie imie/ á czynił im wielkie rzeczy y ſtráſſliwe ná ziemi od oblicznośći ludu twego (trácąc pogány) ktorys ſobie wykupił z Egyptu od ludu y od Bogá iego: Abowiem vmocniłeś ſobie lud twoy Jſráelſki zá lud wieczny/ á ty Pánie Boże ſthałeś ſie mu zá Bogá. A ták teraz Pánie Boże/ ſłowo ktheres mowił nád ſługa twoim/ y nád domem ie/ wzbudź ná wiekí: á vczyń iákoś mowił/ áby by to wielbiono imie twoie ná wieki/ á żeby mowiono/ Pan Bog Zaſtepow/ Bog nád ludem Jſráelſkim. A dom ſługi twego Dawidá/ będzie vpewnion przed Pánem/ boś ty Pánie zaſtepow/ obwieścił vcho ſługi twego mowiąc: Zbuduieć dom: dla tego ſpoſobił ſługá thwoy ſerce ſwoie/ ábyć ſie modlił thá modlitwą. Theraz tedy Pánie Boże/ ty ieſteś Bog/ á ſłowá twoie będą prawdziwe: Abowiem mowiłeś do ſługi ſwego ták dobre rzeczy. Poczniſz iuż/ á błogoſław domowi ſługi thwego/ áby był ná wieki przed toba: żeś thy Pánie Boże mowił: Błogoſławieniem twoim będzie błogoſławion dom ſługi twego ná wieki.

Deute: 4.
Exodi. 14.
Deute: 32.
4. Reg: 1. & 3.

Cap. 8.

O zwyćieſtwie cieſtym Dawidowym nád okolicznemi nieprzyiacioły/ y o porządowániu krolá Tou z pokorunienia Dawidowi/ y o vrzędnikach iego.

I Stáło ſie potym/ porazić Dawid Filiſthyny/ y ſtłumił ie: A wydárł Dawid wodze dániey z reki Filiſtyńſkiey. Porázić też lud Moábſki/ y pomierzył ie powrośkiem (pomiárem) zrownawſſy wſſyſtko z ziemia: A wymierzał ie dwiemá pomiáry/ iednym ku záträceniu/ á drugim ku ożywianiu: A ſthał ſie lud Moábſki/ ſługą á poddánym Dawidowym/ pod pewna dánia. Porázić theż Dawid Adádezerá ſynà Roobowego Krolá Sobſkiego/ gdy ćiągnął áby opánował rzekę Euffráten. A poimawſſy Dawid z iego ſtrony tyſiąc y ſiedm ſet iezdnych/ á dwádzieśćiá thyſięcy pieſſych/ poderznął żyły wſſyſtkim woźnikom: tylko zoſtáwił ſnich ſto wozow.

Przyćiągnął też lud Syrſki z Dámáſſku áby dáli ráthunek Adádezerowi Krolowi Sobſkiemu: y poráził Dawid z ludu Syrſkiego dwadzieśćiá y dwá thyſięcy mężow. A zoſtáwił Dawid żołnierze dla obrony ná Dámáſſku mieśćie w ziemi Syrſkiej: á od tego czáſu Syrya płáćiłá dań Daw[illegible]

3. Reg: 16.
Mathe: 16.
5. Reg: 5.
4. Reg: 8.
1. Par: 23. & 29.
Pſal: 131.
Ierem: 33.
Hebre: 1.
3. Reg: 11.
Pſal: 88.
1. Reg: 15.
Deute: 32.
2. Para: 9.
Nume. 24.

I Judit: 16.

I. Par: 19.

I: Par: 19.

Gene: 25. Nume: 24.

2. Reg: 20.

voy Davido

I. Par: 19.

I. Par: 9.

I. Par: 9.

2. Reg: 4.

2. Reg: 17.

2. Reg: 19.

I. Reg: 10.

3. Reg: 16.

2. Reg: 4.

I. Par: 20.

I. Reg: 22.

N zachował Pan záwsse Dawidá przy wssech rzeczách oco sie tylko kusił. Tedy pobrał Dawid zbroie złote/ktore mieli służebnicy Adádezerowi/y przyniosł ie do Jerzálem. A z Bethe/y z Beroth miast Adádezerowych/ nábrał Krol Dawid Miedzi bárzo wiele/ z kthorey náczynił Sálomon wssystko naczynie miedziane w kościele: thák wánne miedziána/ iáko y słupy y otrarz.

Dowiedział sie otym Thou Krol Emátski/ że Dawid poráził wssystke moc Adádezerowa/tedy posłał Thou Jorám synā swego do Krola Dawidá/ áby go pozdrowił z rádością á z winssowánim/ tudzież y dziękował: zá tho że zwalczył Adádezerá/y poráził go. Abowiem ten Adádezer/ był nieprzyiacielem Thou/ A w rekach iego były sprzety złote/ Srebrne/ y Miedziane: ále y the poswiecił Krol Dawid Panu z srebrem y ze złotem/ kthore był poswiecił ze wssech narodow co ie był podbił/iáko z Syryiey/ z Moáb/ z synow Ammon/ y Filisty now/ y z Amálechitow/ y z korzyści Adádezerá syna Roobowe° Krolá Sobskiego. Vczynił też sobie Dawid záwołánie wielkie/gdy sie wrácał podbiwssy sobie Syryo w padole słonym/ porázíwssy ośmnaśćie tysięcy: á w Gebelem o trzy y dwádźieśćiá tysięcy: A postáwił w Idumei żołnierze/ y zostáwił tám obronę: ták że tá wssystká Idumeyska ziemiá służyłá Dawidowi. A zá chował Pan Dawidá przy wssystkim do czego sie kolwiek rusył. A Krolował Dawid nád wssystkiem Izráelem: czynił theż sądy y sprawiedliwość wssystkiemu ludu swemu. A Joáb syn Sárwiey był Hetmánem woyská iego: A Jozáffát syn Achiludow/ był v niego Kánclerzem/ A Sádoch syn Achitobow/ y Achimelech syn Abiátárow/ byli káptany: á Sáráias pisárzem. Bánáiáß lepak syn Joiády nád strzelcy y nád páwezniki: á synowie Dawidowi/ káptany byli.

Cap. 9.

O miłosierdziu Dawidowym kthore vczynił Dawid z Miffibozetem synem Jonátowym/ kthorego poruczył Sybowi.

IRzekł Dawid: Zostałli kto ieszcze żyw z rodu Saulowego/bym vczynił snim miłosierdzie dla Jonáty: A był v Dawidá służebnik z domu Saulowego imieniem Sybá: ktorego gdy wezwał ku sobie Krol/ rzekł do niego: A tyś iest Sybá: On odpowiedział: Ja them sługá twoy. Thedy rzekł Krol: Jestże kto ieszcze żyw z domu Saulowego/ abym vczynił nád nim miłosierdzie Bożo: Powiedział Krolowi Sybá/ Został ieszcze syn Jonáty chrom ná nogi: Spytał Krol gdzieby był: Powiedział Sybá Krolowi/ Oto tu iest w domu Máchirá synā Ammielowego w Lodábár.

A posłał Krol Dawid/ á wźiął go z domu Máchirá synā Ammielowego z Lodábar. A gdy przyssedł Miffibozeth syn Jonáthy synā Saulowego do Dawidá/ padł ná oblicze swoie y vczynił cześć. A rzekł Dawid: Miffibozeth: On odpowiedział: Jestem tu sługá twoy. Thedy rzekł ku niemu Dawid: Nieboyśie/ bo wiedz pewnie że vczynię nád toba miłosierdzie/ dla Jonáthy oycá twego/ á przywroceć wssystkie role Saulá oycá twego stárego/ á ty będzieß iadł chleb zá mym stołem záwżdy. Athory vczyniwssy mu poćciwość/ rzekł: A cożem ia iest służebnik twoy/ żeś weyźrzał ná mie iáko ná zdechłego psá: zdechłe° psá

Wezwał thedy Krol Sybe/ służebniká niegdy Saulowe°/ y rzekł ku niemu: Wssystko co iedno było Saulowego/ y wssystek dom iego/ dałem synowi Páná twego. A ták správuy ty ziemie nań/ thy sam y synowie twoi/ y sługy twoi/ á będzieß nosił pokármy ku iedzeniu synowi páná twego/ á Miffibozeth syn páná twego/ będzie záwżdy iadł chleb przy stole moim. A miał Sybá synow pietnaśćie/ y sług dwádźieśćiá: tedy rzekł Sybá do Krolá: Jáko° rozkazał pánie moy Krolu sługe twemu/ ták służebnik twoy vczyni á Miffibozeth będzie iadł chleb ná stole moim/ iáko ieden z synow Krolewskich. Miał theż Miffibozeth synā máłutkiego imieniem Michá: służył tedy wssystkek rod Sybow Miffibozetowi. A Miffibozeth mieszkał w Jeruzálem/ bo z stołu Krolewskiego vstáwiczńie pokármy miewał: á był chrom ná obie nodze.

Cap: 10.

Hanon Krol Ammończykow/ vczyniwssy sługam Dawidowym lekkość/ kthore był posłał cieszyć go po śmierći oycá iego/ zebrawssy woyská ptáci Krolow/ porázon raz y drugi.

STáło sie zás potym/ iż vmárł Krol synow Ammon/ á ná mieścu iego Krolował Hanon syn iego. Tedy rzekł Dawid: Vczynię miłosierdzie z Hanonem synem Náás/ iáko też vczynił miłosierdzie oćiec iego zemna. Posłał tedy Dawid służebniki swe áby go ćieszyli/po śmierći oycá iego. A gdy przyssli słudzy Dawidowi do ziemie synow Ammon/rzekli Xiążętá synow Ammon do

Hánon

Hanon Páná swego / Mniemaß ábyć tho dla ćći oycá twego poslał do ćiebie Dawid te coby ćie ćiessyli/á nie dla tego wiecey żeby wysspiegowáli y oglądáli miásto/áby ie potym zburzył: poslał Dawid slugi swe do ćiebie. Poimał tedy Hanon slugi Dawidowe/y ogołił im po połowicy brody á ssat im povrzynał do połowice áż po siedzenia/ y puśćił ie ták od siebie. Co gdy powiedziano Dawidowi/poslał przećiwko im: bo byli oni mężowie bárzo zelżeni / y roskazał do nich dawid: Zostańćie w Jerycho/aż wam vrosta brody wásse/ á potymsie wroćićie.

Obaczywßy to synowie Ammon/ że krzywde vczynili Dawidowi/ posláli / y náieli sobie z pieniedzy żołnirze v Rohobá Syriyskiego/ y Soboá thez Syriyczyká / dwádzieśćiá tysiecy piessych: á v krolá Maachá tysiac mężow / á od Histob dwánaśćie tysiecy mężow. Tho gdy vslyssał Dawid/poslał Joábá ze wssystkiem woyskiem woiennikow. Wyćiagneli tedy synowie Ammon y z ssykowáli sie przed sáma brona: A Syriyczyk Sobá/ y Roob/ y Histob/ y Maachá osobno stáli ná polu. Báczac Joáb że gotowi byli sie z nim potykáć/ y przed soba y zá soba/ wybrał sobie co wybornieyßych z ludu Jsráelskiego/ y vssykował spice woyská swego przećiwko Syriyczykom: á ostátek ludu/dał w moc Abisáy brátu swemu/ ktory też ie ssykował przećiw synom Ammon. Y rzekł Joáb: Jeslibyś obaczył áno spieráia á przemagáia moie strone Syriyczykowie/przybedzieß mi ná rátunk: A iesliby thez synowie Ammon przemagáli ćiebie/ pomogeć też ia tobie: Badz iedno mężem mocnym/ á potykay mi sie zá lud náß/ y zá miásto Bogá násse°/ á Pan Bog vczyni/ co dobrego bedzie przed oblicznośćia iego.

Záczał tedy Joáb bitwe y lud kthory z nim był/z Syriyczykámi: á oni wnet tył podáli y vćiekli od oblicznośći iego. A synowie też Ammon vyźrzawssy że pierzchneli Syreyczykowie/ ieli vćiekáć przed obliczym Abisái/y wpádli do miástá. Y wroćił sie po tym Joáb od synow Ammon/y przyiáchał do Jerusálem. Widzac synowie Ammon/że sie Syriyczyk vlekł/á iże poráżeni bjli od ludu Jsráelskie°/ zebráli sie pospołu. Poslał też Adádezer/ y wywiodł Syriyczyki ktorzy miesskáli zá rzeka/ y przyćiagnał z ich woyskiem. A Sobách lepak Hethman rycerstwá Adádezerowego/ był przełożonym nád tym ludem. S czym gdy obwießczono Dawidá/zebrał wßystek lud Jsráelski/y przepráwiwsi sie przez Jordan/y przićiagnał do Helám: Y z ssykowáli woysko Syriyczykowie przećiwko Dawidowi / y walczyli ná lud Jsráelski. Vćiekli wneth Syriyczykowie od oblicza Jsráelskiego / y poráźił Dawid siedm set wozow Syriyczykow/ y czterdzieśći tysiecy iezdnych: thez y Sobách Hetmáná ránił/ ktory wnetże vmárł. Vyzrzawssy tedy oni wssyscy Krolowie/ ktorzy byli ná rátunk przyiecháli Adádezerowi/że byli zwyćiężeni od ludu Jsráelskiego/ vlekssy sie vćiekli przed Jsráelem pieć dziesiat y ośm tysiecy. Y vczynili pokoy z ludem Jsráelskim / y służyli im/ y bali sie potym Syriyczykowie dáć pomoc synom Ammon.

Cap: 11.

Dawid vpadł w cudzołostwo z Berzábea żona Vriassowa/ o śmierći Vriassowey/ o poselstwie Joábowym do Dawidá/ Dziećie cudzołożne vrodziło sie Dawidowi.



Stháło sie thedy w Rok/ ná ten czás gdy zwykli Krolowie wyieżdżáć na woyne/poslał Dawid Joábá y dwor swoy przy nim/ y wssystek lud Jsráelski/żeby burzyli á kaźili syny Ammon/ y oblegli miásto Rábbá: á Dawid został w Jerusálem. 1.Para:21.

Gdy sie to ták działo/tráfiło sie iednego dniá że wstháwssy Dawid z łożá swego z południá / przechodził sie po Saliey domu Krolewskiego: Y vyzrzał niewiásthe á oná sie myie przećiwko oney Salie Krolewskiey: á byłá białá głowá bárzo piekna. Poslał thedy Krol/ áby sie dowiedziano co zá niewiástá byłá. Dano tedi spráwe krolowi / że to byłá Bersábee/corká Heliámá/żoná Vryassá Heteyczyká. Poslawssy tedy Dawid posły/wział ia: kthora gdy przysslá do niego / dopuśćił sie iey: á nátychmiast oczyśćioná byłá od (przyrodzoney) plugáwośći swey/y wroćiłá sie do domu swego/poczawssy. A poslawssy opowiedziáłá tho Dawidowi/rzekac: żem poczełá. Y poslał Dawid do Joábá/ mowiac: posli do mnie Vryassá Etheyczyká. Y poslał Joáb Vriassá do niego. A gdy przyssedł Vriaß do Dawidá: pytał go iákoby sie

Exodi. 2. Danie: 13.

Leuiti: 2. & 18.

dobrze

dobrze sprawował Joáb/ y lud/ y iákoby sie toczyłá woyná. A rzekł záś Dawid do Vriassá: Jdziß do domu swego/ á vmyy nogi twoie. Wyssedł tedy Vriaß z domu Krolewskiego/ y niesiono zá nim potrawy krolewskie. Ale Vriaß spał przed brona dworu krolewskiego/ z inssemi służebniki Páná swego: á nie ssedł do domu swego. A powiedziano to Dawidowi/ że nie ssedł Vryaß do domu swego. I tedy rzekł Dawid do Vryassá: Coß záß nie zdrogi teraß przyssedł: Czemu żeś nie ssedł do domu swego: Rzekł Vryiaß do Dawidá: Archá Boża/ y lud Jsráelski y Judski mieszkáia theraz pod namioty/ á Pan moy Joáb/ tudzież sługy Páná moiego ná ziemi leżą: á iabym miał wnisć do
2.Reg:14. domu mego/ ábych iadł/ y pił/ y spał z żoną swą: przez zdrowie twe/ y przez zdrowie dusse twey nie vczynie tego.
Iudic: 19. Rzekł tedy Dawid do Vryassá: Bądź że ießcze dziś przy mnie/ á iuthro cie puszcze. Został thedy Vryaß w Jerusálem won dzień y w drugi/ y wezwał go Dawid áby iadł y pił przy nim/ y upoił go. A thory wyssedßy w wieczor spał na posćieli swoiey z sługámi Páná swego/ á do domu swego nie ssedł. A gdy iuż było ráno/ nápisał Dawid list do Joábá/ y posłał go przez rece
3.Reg:21. Vryassowe: napisawßy w liśćie. Postawćie Vryassá ná przodku/ tám gdzie namocniey sie spieráią: odstąpćieß go że ták bedzie zábit.
iaß zabitß A ták gdy Joáb obległ miásto/ postáwił Vryassá tám gdzie rozumiał być mężá namocnieyssego. A wyssedßy mężowie z miástá/ walczyli przećiwko Joábowi/ A pádło tám nieco służebnikow Dawidowych/ á Vryaß Etheyczyk tám też z nimi zábił. A poslał Joáb oznáymuiąc Dawidowi wssystke sprawe walki/ y poruczył thez posłowi mowiąc: Gdy iuż wyprawiß wssystke rzecz o porażce do Krolá/ iesli obaczyß żeby sie gniewał/ á iżby mowił czemuśćie sie przystępowáli pod mur ku bitwie: zaśćie nie mogli wiedzieć/ że z muru/ z gory wiele
Iudic: 9. strzał bywáia wypuszczáne: A kto zábił Abimelechá syná Hierobáálá: za nie białá głowá spuścitá nań vłomek kámieniá z muru/ y porázitá á zábitá ij w Thebes: Czemuśćie bliско muru przystąpili: Powieß: Też y sługa twoy Vryiaß Etheyczyk zábith.
Odßedł on posel: przyßedł/ y powiádał Dawidowi ono wssystko co mu był Joáb poruczył. A rzekł ták on posel ku Dawidowi: przemogli nas tám ci mężowie/ wyssli ná nas w pole/ á my potkawßy sie z nimi/ gonilismy ie áż do Brony mieysckiey. Thedy sthrzelcy obrocili strzelbe swą ná sługi twoie z wierzchu z muru/ y porázili nie co z sług Krolewskich/ á owssem y Vryaß Etheyczyk sługá twoy vmárł. A rzekł Dawid do posłá. Thák powieß Joábowi: Niech cie tá rzecz nie obchodzi/ bo rozlicz ne sa przypádki ná woynie: á iuż teraz tego/ iuż záś one zábia mieczem: Doday mysli á posiłay rycerstwo thwe przećiwko miástu/ á zburz ie/ á nápominay ie. Vsłyssáłá potym żoná Vryassowá/ że zábith był maż iey vryaß/ y oplákiwáłá go. A gdy iuż było po płáczu y żałobie/ posłał Dawid/ y wwiodł ia do domu swego/ y była mu żoną y porodziłá mu syná. A nie podobáłá sie thá rzecz Pánu/ ktora był vczynił Dawid przed Pánem. mebelo co

Cap. 12.

Dawid pod przypowieśćią ktora mu Náthán zádał/ sam ná sie wyrok dał/ potym go Náthan karze/ zá co gdy żałował/ odpusszono mu grzech/ karánie zostáwiwßy/ Sálomon sie vrodził/ miásto Rábbá zbutzone/ y korone krolewską tám wzięto.

A Rzetho posłał Pan Náthaná do Dawidá/ ktory gdy wssedł do niego/ rzekł ku niemu: Rozsądź mi tho Krolu/ Dwá mężowie byli w iednym mieśćie/ ieden bogáty/ 3.Reg:20.
drugi vbogi. Bogáty miał owiec y wołow bárzo wiele: á vbogi lepak nic inego nie miał/ chybá iedurna owieczke máluczką/ Exemplum
ktora był kupił y wychował/ y ktora zrosłá v niego pospołu/ z syny iego/ chleb iego iedzac/ y z kubká iego pijąc/ y ná łonie iego sypiáiąc: y miał ią sobie iáko własną dziewkę. A gdy iákiś pielgrzym przyssedł do bogátego/ poniechawßy on wziąć owiec ábo wołow swoich/ áby onemu pielgrzymowi ktory był do niego przyssedł/ vczynił co ieść/ wziął owiecke onego mężá vbogiego/ y nágotował pokarm onemu człowiekowi ktory był do niego przyssedł:
A Dawid popedziwßy sie gniewem wielkim/ ná onego człowieká/ ktory ták vczynił/ rzekł do Náthán: Zywie Pan/ yż godzien iest śmierći/ ktory tákowa rzecz vczynił: á owcę wroći czworáko/ przeto że ther-
Exodi. 22. rzecz vczynił/ á nie przepuścił. Tedy rzekł Náthán do Dawidá: Tyś sam iest mężem onym ktory tho vczynił. Thoć mowi Pan Bog Jsráelski. Jam ciebie pomázał ná Tisz vest
1.Reg:16. Krolestwo nád ludem Jsráelskim/ y iam cie wydárł z ręki Saulowey/ y dałem ci dom Páná twego y żony Páná twego w łono twoie/ y dałem ci dom Jsráelski y Judski: á zdáliś sie to máło/ przidałbym ci ießcze dáleko wiecey. Czemużeś tedy wzgárdził przykázánie Páńskie/ ábyś vczynił złe rzeczy przed obliczem moim: Vryaßá Etheyczyká zábiłeś mieczem/ á żonę iego wźiąłeś sobie zá żonę/ á zábiłeś go mieczem synow Ammon.

Tisz jest

Prouer: 17. A przeto niewynidzie miecz z domu twego
na wieki / iżeś mna wzgárdźił / á wźiąłeś żo
ne Vryaßá Ktheyczyká áby sobie żoną by
tá. A ták toć powiáda Pan: Oto ia wzbu
Deute: 28. dze ná cie złe z domu twego / á wezme żony
3. Regũ 16. twoie przed twymi oczymá / y dam ie bli
źniemu twemu / y bedzie obywał z żonámi
twemi iáwnie. Bo tys vczinił potáiemnie /
á ia vczynie tho co mowie przed oczymá
wssystkiego ludu Jsráelskiego / y przed wo
ssemi iáwnie ná słońcu.

Potym rzekł Dawid do Náthaná: Zgrze
syłem Pánu Bogu. Y rzekł Nathán do Da
widá. Pan też przeniosł grzech twoy / nie
vmrzeß / wßákże iednák / żeś vczynił tho /
dla czego nieprzyiaciele bluźnili imie Páń
skie / dla vczynku tego / syn ktoryć sie naro
dźił / vmrze. Y wrocił sie Náthan do do
mu swego. Skarał tedy Pan niemoca cie
ßka dziecie / kthore porodziłá żoná Vrya
ßowa Dawidowi / thák że o żywocie iego
rospaczał Dawid. Y prosił Dawid Páná
Bogá zá onym dziecieciem / y poscił sie po
stem / á wszedßy ná pokoy / padł ná ziemie.
Przyssli potym Starßy domu iego / przy
nukáiąc go áby wstał z ziemie: kthory áni
chciał wsthác / áni iadł ssimi pokármow.
Y przydáło sie dniá siodmego / że vmárło
ono dziecie / tedy niesmieli służebnicy iego
powiedzieć mu o śmierći dziecięcey / ták
sobie mowiąc: Otho gdy iesscze było żywo
tho dziecie / mowilismy ku niemu / á niech
ciał słuchác powieści nássey / á coß iesli nie
wiecey gdy mu powiemi / że vmárło dzie
cie / niebedzie sie frásował á drecżył. A gdy
Dawid vsłyssał że służebnicy iego miedzy
soba szepcą / zrozumiał że tho iuż vmárło
dzieciątko / thedy rzekł do sług swoich: V
márłoß iuż dziecie? Odpowiedzieli mu / V
márło. Wstał Dawid z ziemie / y vmył y po
mázał sie: A gdy odmienił ßáte / wszedł do
domu Páńskiego / y vczyniwßy modle Pá
nu / wrocił sie do domu swego / y prosił áby
mu położono chlebá / y iadł.

Jadł

Y rzekli do niego dworzánie iego: Coß
tho zá rzecż ktoraś teraz vczynił? Dla dzie
ciątká poki iesscze było żywo / poscżłeś y
płákał: á gdy vmárło dziecie / wstałeś y ia
dłeś chleb. On im odpowiedział: Dla dzie
Eccleci. 18. ciątká poki iesscze było żywo / poscżłem y
płákał: bom ták sobá mowił: Kto wie / á
wo snadź da mi tho Pan Bog żeby iesscze
to dziecie było żywo: á teraz gdy iuż vmár
to / coß iuż mam poscić? á zaß go iuż moge
záś wskrzesić? Rychley ia poyde do niego /
á ono iuß sie do mnie nie wroci. Y ciesył
Dawid Bersábee żone swoie / y wssedßy do
niey spał snia: kthora vrodziłá mu synά / y
1. Paralí: 3 názwał imie iego Sálomon / y miłował
Matth. 1. go Pan Bog. Y dał go w ćwiczenie Ná
tánowi prorokowi / á ten názwał imie ie
go / Przyiemny Bogu / przeto że go Pan
miłował.

Thegoż czásu walczył Joáb ná miáßthe
Rábbáth synow Ammon / y dobywał miá
stá Krolewskiego. Y posłał Joáb posły do
Dawidá / mowiąc: Dobywałem miáßthá / 1. Para: 21.
á iuß koniecżnie go dobede / bo iest miáßtho
miedzy wodámi. A ták teraz zbierz ostha
tek ludu / á oblaż miásto / á dobadź go sam:
by lepak gdybym ia zburzył to miásto / nie
przypisano zwyćiestwá memu imieniu. Że
brał thedy Dawid wssystek lud / y ciągnął
przećiwko Rábbáth: á gdy ná nie ßturmo
wał / dobył go. Y wźiął korone Krolewską
z głowy ie° / ktora ważyła Centnar złotá /
á miáłá w sobie bárzo drogie kámienie / y
włożoną iest ná głowe Krolá Dawidá. Ale
y korzyść z miásta wyniosł bárzo wielką: á
lud z onego miáßthá zábrawßy / rzećiłał
gi piłámi / y przeießdżał ie wozy żelaznemi
á drugie kordy przećinał / á ine w piecu ce
gl'árnym palił: Thák vdziałał wssem miá
stam synow Ammon / á pothym sie wrocił
záś ze wssystkim woyskiem swoim do Jeru
zálem.

Cap. 13.

Ammon syn Dawidow vczynił gwałt Thámár sie
strze Absalonowey / prze co go potym zábił / y vciekł
do Krolá Gesurskiego.

JStháło sie pothym / że Amnon
syn Dawidow / rozmiłował sie
siostry Absalonowey synά Da
widowego / imieniem Thámár
bárzo piękney: á ták ia bárzo miłował / że
też dla miłości záchorzał: bo że bytá pan
na / przytrudnieyßym mu sie zdáło / áby
miał co nieuczćiwego snia vczynić. A miał
Amnon przyiaciełá imieniem Jonádábá /
syn Semmáá brátá Dawidowego / ktory
był bárzo mądry. Ten rzekł do niego: Cze
muß ták bárzo chudnieß dzień ode dniá sy
nu krolewski? Czemu mi tego nieoznáy
miß? Tedy rzekł do niego Amnon: Miłuie
Thámár siostre brátha mego Absalonά.
Odpowiedział mu Jonádáb: Potoß sie na
tożu twym / á záłoß sie niemoca: á gdy cie
przyidzie náwiedzáć oćiec twoy Dawid
rzecżeß mu: Prosse niechay thu przyidzie
Thámár siostrá moiá / żeby mi vczynitá co
ieść / y dáłá mi / żebym iadł z reki iey.

Vkładł sie tedy Amnon / y záłożył sie nie
moca. A gdy go przyssedł Krol Dawid ná
wiedzáć / Rzekł Amnon do niego: Proś
niechay tu przyidzie Thámár siostrá moiá
áby vczynitá przed mymi oczymá polewkę
ábo dwie / á żebym iadł zreku iey co nágo-

nie. Y poſlał Dawid po Thamar do domu/ mowiąc: Idź do domu Amnoná brátá twego/ vczyńże mu co ieść. Thedy przyſſlá Thámár do domu Amnoná brátá ſwego: á on leżał ná łożu/ y wziąwſſy mąki zmieſſawſſy á zbywſſy z wodą/ roſpráwiłá ią y vczyniłá mu polewki przed ie° oczymá



A wziąwſſy ono co vwárzyłá/ wyláłá ná miſkę y położyłá przedeń/ ále niechćiał ieść: Y rzekł Amnon: Każćie wſſyſtkim wyniść precz: á gdy wſſyſtkim precz kazano/ rzekł Amnon do Thámár: Wnieś pokarm do pokoiu/ że tham będę iadł z ręki twoiey. Tedi wziąwſſy on pokarm ktorj ná gotowáłá/ wnioſłá ná pokoy do Amnoná bráthá ſwego. A gdy mu ieść podawáłá/ vchwyćił ią/ y rzekł: Chodź miła ſioſtro/ połoß ſie wedle mnie. Oná mu odpowiedziáłá: Nieczyń bráćie moy nieczyń mi gwałtu: boć ſie tho czynić niegodzi v ludu Iſráelſkiego: nieczyń tego ßaleńſtwá. Bo tho wiedz żeć ia niebędę mogłá ćierpieć zel żywośći á ſromoty moiey/ á ty ſam będzieß iákoby ieden z ßalonych w ludu Iſráelſkim: ráczey ieſſcze mow z Krolem/ á nieodmowić mię tobie. Niechćiał Amnon przeſtáć ná prosbách iey/ ále będąc mocnieyſſym/ vczynił iey gwałt/ y vczynił ſwą wolą. A wnet pothym miał ią Amnon przezliß w wielkiey nienawiśći: thák yż wietſſa byłá oná nienawiść iego/ niżli miłość pierwſſa kthorą ią miłował. Y rzekł iey Amnon: Wſtań/ idźże precz. Oná mu odpowiedziáłá: Thá rzecz ktorą teraz przećiwko mnie czyniß/ wypędzáiąc mię/ dáleko gorſſa ieſt niżli coś mi pierwey vczynił. Ale niechćiał iey ſłucháć/ á owſſem powoławſſy chłopcá ktory mu poſługował/ rzekł mu: Wyprowadz ią tám precz odemnie/ zámknieyże drzwi o niey. A byłá Thámár wßáćie długiey aż zá koſtki: bo w tákowych ßáthách chadzáły Krolewny ieſſcze pánny. Thákże wywiodł ią ſłużebnik precz/ y zámknął zá nią drzwi.

Gen: 34.
Leui: 18.

Tedy oná poſypawſſy głowę popiołem/ potárgawſſy onę ßátę długą ná ſobie/ zá-

łomiwſſy ręce ná głowie ſwey/ ſſła idąc á krzycząc. Y rzekł kniey Abſalon bráth iey: Aboć Amnon brát twoy gwałth vczynił: miłcz że theraz miła ſioſtro/ bráth ći twoy ieſt: áni fráſuy ſercá twego dla tego. Mieſſkáłá tedy Thámar w domu Abſaloná brátá ſwego/ práwie ſchnąc od żáłośći.

A gdy ſie tey rzeczy Krol Dawid dowiedział/ záſmućił ſie bárzo. Y niechćiał záfráſowáć Amnoná ſyná ſwego/ bo gi bárzo miłował/ że był pirworodnym ſynem iego. Abſalon thez áni źle áni dobrze niemowił nic do Amnoná: bo go iuß bárzo Abſalon nienawidział prze to/ iż vczynił gwałt ſie ſtrze iego Thámár.

Gene: 28. & 31.
1. Regū: 25.

Stáło ſie potym we dwie lećie/ że miano ſtrzydz owce Abſalonowe w Báálházor kthore ieſt wedle Effráim: y wezwał tám Abſalon wſſyſthkich ſynow Krolewſkich/ á przyſſedßy do Krolá/ rzekł: Oto będą ſtrzydz owce ſłużebnikowi twemu/ proßę áby przyiáchał Krol z ſłużebniki ſwemi/ do ſługi ſwego. Rzekł Krol do Abſaloná: Niezaday tego ſynu moy/ niezaday ábyzmy wſſyſtcy mieli być v ćiebie/ á być ći ćięſcy. A gdy go ktemu przynukał/ á on przed ſie odmawiał/ dał mu błogoſłáwieńſtwo. Rzekł potym Abſalon do Dawidá: Jeſliß ſam niechceß być v mnie/ proſſę wżdy niechay z ſnámi idzie Amnon bráth moy. Rzekł do niego Krol: Niepotrzebá thego áby tám ſtobą ßedł. Ale przynukał gi Abſalon że ſnim poſłał Amnoná/ y wſſyſthkie ine ſwe ſyny. Y ſpráwił Abſalon gody iáko iedne gody Krolewſkie.

Y roſkazał Abſolon ſłużebnikom ſwoim temi ſłowy: Pilnuyćie tego gdy ſię iuß Amnon vpije winem/ á gdy wam dam znáć/ biyćieß á zábiyćie go/ nieboyćie ſie nic: bo ia ieſtem ktory wam roſkázuie: poſilćie ſie á bądźćie mężmi mocnemi. Y vczynili ſłużebnicy Abſolonowi przećiw Amnonowi/ iáko im był roſkazał Abſalon: á porwawßy ſie inſſy wſſyſtcy ſynowie Krolewſcy/ wſkoczywſſy káżdy ná Mulicę ſwą/ vćiekli. A gdy oni ieſſcze byli w drodze/ przyßłá wieść do Krolá Dawidá/ że Abſalon pobił wſſyſtkie ſyny Krolewſkie/ á że niezoſthał znich żyw tylko ſam ieden. Wſtał tedy Krol Dawid/ y ſthárgał ná ſobie ſwe odzienie: y padł ná ziemie: y wſſyſtcy dworzánie iego ktorzy przy nim ſtáli/ podárli ná ſobie ßáty ſwoie.

2. Regū. 1. & 3.

Tedy rzekł Jonádáb ſyn Semmáá brátá Dawidowego: Niechay ták nierozumie pan moy Krol/ áby wſſyſtcy ſynowie Krolewſcy byli pomordowáni: tylkoć ſam Amnon zábith: bo miał nań chráp Abſalon/ od onego dniá gdy był Thámár ſieſthrze iego gwałt vczynił. A thák teraz nieprzy-

puß-

puſczay pánie Krolu moy tey rzeczy ku ſercu ſwemu/ myſlac ſobie/ że wſſyſthcy ſynowie Krolewſcy pomordowáni ſą: boć ſam tylko Amnon zábity ieſt.

Včiekł tedy Abſalon. A gdy podniosł oczy ſwoie ſtroż ktory był ná wieży/ vyżrzał á ono lud wielki przybiegał nie páthrzac drogi z boku gory. Y rzekł Jonádáb do krolá: Owoż iuż ſą ſynowie krolewſcy/ták iáko mowił ſłużebnik twoy/ thák ſie ſtáło. A gdy przeſtał mowić/ vkazáli ſie y ſynowie krolewſcy: á przyſſedſſy z krzykiem ieli płákáć: ále y ſam Krol/ y wſſyſcy ſłużebnicy iego/ płákáli płáczem wielkim bárzo. A Abſálon včiekſſy/ puścił ſie do Tholomái ſyná Ammihurowego Krolá Geſſurſkiego. Żałował thedy Dáwid ſyná ſwego Amnoná przez wiele dni. A Abſalon gdy včiekł y przyſſedł do Geſſur/ był thám przez trzy látá. Y przeſthał Krol Dáwid przeciwić ſie Abſalonowi/ przetho że iuż był ożalił śmierći Amnonowey.

Cáp: 14.

Joáb przez náprawna niewiáſte/ ſtára ſie áby był Abſalon záś przywan z Geſſur do Jeruſalem/ o pieknośći ſynow Abſalonowych/ á iáko Abſálon po przywrocenıu ſwym do Jeruſálem/ dwie lecie oblicża oycowſkiego nie widział/ o ſpalenıu zboża Joábowego.

Rozumieiac thedy Joab ſyn Sárwie/ że ſerce krolewſkie náchylito ſie ku Abſalonowi/ poſłał do miáſthá Thekuam/ y wźiął z thamthad niewiáſte mądrą/ y rzekł iey: Vczyń thę poſtáć iákobyś w żałobie był/ y obleż ſie w żałobę/ á nie pomázuy ſie oleiem/ żebyś ſie zdáłá być niewiáſtą ktorą iuż przez dawny czás/ opłákawa vmárłego: tedy wnidźieſz do Krolá/ y bedźieſz mowiłá do niego temi ſłowy. Y iuż ią náuczył Joáb iáko miáłá mowić. A ták gdy weſſłá niewiáſthá Thekuithká do Krolá/ pádłá przed niem ná ziemię/ y vczynıłá mu cześć Potym rzekłá: Záchowáy mię Krolu. Y rzekł do niey Krol: Co zá potrzebę maſz? Tedy oná odpowiedźiáłá/ Ach nieſthoty wdowáćiem ią ieſt: bo mi vmárł máż moy. A ią ſłużebnicá twoiá miáłá dwu ſynow: ktorzy zwádziwſſy ſie ná polu/ ieden drugiego zábił/ że nie był ktoby ie był rozwádził. Othoż powſtawſſy wſſyſtka rodzina przeciwko mnie ſłużebnicy thwoiey/ mowia: wyday nam tego kthory zábił brátha ſwego/ że ij zábiiemy/ dla krwie brátá iego ktorego zábił/ á że zgłádzimy dziedzicá: y około tego chodzą/ áby mi zgáśili iſkierkę moię ktorą mi ieſcze zoſthałá/ áby iuż nie zoſtáłá pámiątká męża mego/ ani pothomek ná ziemi.

Tedy rzekł Krol do oney niewiáſty: Idź do domu ſwoiego/ iuſzći ią opátrzę to miáſto ćiebie. Y rzekłá niewiáſtá Thekuitká do Krolá. Niech ná mnie bedźie pánie moy Krolu thato nieprawość/ y ná domu oycá moiego: á Krol y máieſtat iego niechay bedźie tego niewinny. Y rzekł Krol: ktoć co o to rzecże/ pozwi a przywiedź go do mnie/ tedyć wiecey nie bedźie ſie śmiał ćiebie dotknąć: A oná ieſcze rzekłá: Niechay pámięta Krol/ ná Páná Bogá ſwego/ áby ſie nie mnożyli bliſcy krwie ku pomśćie/ ażeby nie záthácano ſyná mego. Odpowiedźiał Krol: Żywie Pan/ że włos z głowy ſyná twego nie ſpádnie ná ziemię. Toż dopiero rzekłá onáś niewiáſtá: Niech ieſcze pánu memu Krolowi ſłużebnicá twoiá powie iedno ſłowo/ proſſe. Rzekł: Mow. Y rzekłá niewiáſtá: Czemużeś vmyſlił tákowa rzecz przeciwko ludu Bożemu á wymowił Krol tho ſłowo áby zgrzeſſył/ áby nie przywrocił záſie wygnáńca ſwego: Wßák wßyſcy mrzemy/ á iáko wodá ſpływamy do ziemię/ ktora ſie záś nie wráca: ánić chce Bog by miáłá dußá zginąć/ ále owßem odmienia (wolą ſwą) myſlac o tym áby do końcá nie zginął/ ktory ná czás odrzucon ieſt. A ták przyſſłám teraz ábim mowiłá do Páná mego Krolá/ tho ſłowo przed ludem. Y rzekłá ſłużebnicá thwoiá: Bede mowiłá do krolá/ áwoby iáko vczynił Krol ſłowá ſłużebnice ſwoiey. Y vſłuchał Krol ſłowá/ áby wyzwolił ſłużebnicę ſwoię z reki tych wſſyſtkich/ ktHorzy chćieli z dziedzictwá Páńſkiego wygłádźić mnie: y ſyná mego pospołu. A ták niech mowi ſłużebnicá twoiá/ áby ſie ſthało ſłowo Páná moiego Krolá/ iáko Offiárá. Abowiem iáko Anġiot Páński/ thák ieſth Pan moy Krol/ że áni błogoſłáwieniem áni złorzeczeniem zruſzy ſie: á ſthadże y Pan Bog twoy ieſt ſtoba.

Odpowiedźiawſſy Krol rzekł do niewiáſty: Nie tay przedemną/ o co ćie bede pytał Y rzekłá niewiáſtá: Mow Pánie moy Krolu. Tedy rzekł Krol. Jeſli że ſie z toba ná to wßyſthko rekł Joábowá złożyłá? Odpowiedźiáłá niewiáſtá: Ná zbáwienie dußy twey Pánie moy Krolu/ że áni na práwo áni ná lewo ieſt co z tych wßyſtkich rzeczy ktore mowił Pan moy Krol: Abowiem ſługá twoy Joáb/ on mi przykázał/ y on włożył w vſtá ſłużebnicę twoiey wſſyſtkie te ſłowá/ ábym te rzecz obrocił á podobieńſtwu/ ſłużebnikći twoy Joáb to mi roſkázał: Ale ty Pánie moy Krolu/ ieſteś mądry/ iáko mądry ieſt Anġiot Boży/ żebyś wyrozumiał wſſem rzeczam ná ziemi.

1. Reg: 14.

Rozmowa

Ezech: 16.

Woda

2. Reg: 18.

2. Reg: 11.

4. Reg: 6.

Mowa niewiesciа

Deute: 19.

Rzekł Król do Joábá: Otoż iuż sie vkoiwszy vczynitem słowo twoie: á ták idź przywiedź záśie dźiećie me Absaloná. Y padszy Joáb ná oblicże swe ná źiemie vczynił cześć/ y dźiękował Krolowi/ temi słowy. Dźiś wyrozumiał służebnik twoy żem náłazł táśke przed obliczności twą. Pánie moy Krolu: bos vczynił ocom prosił pánie moy Krolu/ służebnik twoy. Wstáwszy tedy Joáb/ ssedł do Gessur/ y przyprowádźił Absaloná do Jerusalem. Rzekł Krol Dawid. Niech sie wroći do domu swego/ ále oblicza mego niechay nie widźi. Y náwroćił sie Absalon do domu swego/ ále oblicza Krolewskiego nie widźiał. A nie był żaden maż miedzy ludem Jśráelskim/ ták piękny iáko Absalon/ á ták bárzo śliczny od stopy áż do wierzchu głowy/ nie było ná nim żadney mákuły. A gdy strzygł włosy/ á strzygał ie raz w rok/ bo mu ciężały/ ważyli włosy dwie śćie łothow pospolitey wagi. Miał też Absalon trzy syny: á iedne dźiewećzke/ imieniem Thámár/ bárzo piękna.

Y mieszkał Absalon w Jerusalem dwie lećie/ á oblicza Krolewskiego nie widźiał. Posłał potym do Joábá/ áby go w wiodł do Krolá: ále Joáb nie chćiał przyść do niego. Posłał y po wtore do nie°/ on przed sie niechćiał do niego przyść. Tedy rzekł do służebnikow swoich: Wiećież wy rolą Joábowe co iest wedle mey roley/ łthora ma Jęczmień ná żecin: idźćież spalćież muj. Spalili thedy służebnicy Absalonowi ono zboże. Y przyssedszy służebnicy Joábowi podárszy ná sobie odźienie/ rzekli: Spalili służebnicy Absalonowi cześć zboża thego. Wstał pothym Joáb/ y ssedł do Absaloná do domu iego/ y rzekł: Czemu sludzy twoi popalili zboże moie? Odpowiedźiał Absalon Joábowi: Słátem do ćiebie prossąc/ á byś przyssedł ku mnie żebym ćie posłał do Krolá/ ábyś mu odemnie mowił: Dla cżegożem tu przyssedł z Gessur? lepiey ći mi tám było być: á ták ćie dla Bogá proszę/ ábym ogłądał oblicże krolewskie: ieśliż wiec pámiętha ná nieprámość moie/ niechay mie ráczey zábyje. Wssedł thedy Joáb do Krolá/ y powiedźiał mu to wssystko: Powołano tedy Absaloná/ y wssedł przed Krolá/ y vczynił mu cześć ná źiemi/ przed nim: y pocałował Krol Absaloná.

Cap: 15.

Absalon sprzysiągł sobie przyiaźń v ludźi/ sprzysiągł sie ná Oyca w Hebron/ przed ktorym ućiekł z Archą á z przyiaćielmi: I posłał Chuzy od siebie/ áby rozerwał te rádę Achitofelowe.

O tym Absalon spráwił sobie wozy y iezdne/ y pięćdźieśiąth mężow ktorzyby przed nim chodźili. A wstáiąc ráno Absalon/ stáwał v bramy ná drodze/ á kożdego męża ktorym miał iáką spráwę áby przyszedł przed sąd Krolewski/ przyzywał Absalon do siebie/ y mawiał: z ktoregoś ty miásta iest? To wiec on odpowiedźiał/ z iednego pokolenia Jśráelskiego ia iestem sługá twoy. I odpowiádał mu Absalon: zdádza mi sie słowá twoie być dobre á spráwiedliwe/ ále niemaß ktoby ćie wysłuchał/ vstháwion będąc od Krolá. Y mawiał wiec Absalon: O ktoby mie vstánowił sędźią nád źemią/ żeby do mnie przychadźáli wssyscy ći co máią iákie spráwy/ thoć bych ia spráwiedliwie sądźił. A gdy ku niemu przystępował ták cłowiek/ áby go pozdrowił: wyćiągał rękę swoie/ á ująwszy/ cáłował go: á czynił tho wssystkiemu ludu Jśráelskiemu/ kto iedno przychadźał ná sąd/ áby go był Krol przesłuchał/ y przychylał ku sobie serca synow Jśráelskich.

A gdy wyszli cżterdźeści lat/ rzekł Absálon do Krolá Dawidá: Poyde á wypełnię obietnicę moie ktoram obiecał Pánu Bogu w Hebron. Abowiem obiecuiąc ślubił sługá twoy/ gdym był w Gessur/ mowiąc: Jeśliże mie przywiedźie záś Pan Bog do Jerusalem/ będę offiárował Pánu. Odpowiedźiał mu Krol Dawid: idź w pokoiu/ On wstawszy ssedł do Hebron.

A posłał był Absalon sśpiegi po wssech miástach ludu Jśráelskiego/ mowiąc: Jáko skoro vsłyssyćie trąbienie w trąby/ wnet wołaycie: Absalon będźie Krolował w Hebron. A z Absalonem łepak wyszło dwieśćie mężow z Jerusalem wyzwánych/ idąc snim w vprzemym sercu/ nic o żadney rzeczy nammiey nie wiedząc. Przyzwał thez Absalon Achitofelá Gilońskiego/ rádnego Pánа Dawidowego/ z iegoż miástá Gilo. A gdy offiárował offiáry: stáło sie sprzysieżenie bárzo wielkie/ á lud sie zbiegáiąc/ rozmnażał przy Absalonie. Przybiegł thedy poseł do Dawidá/ mowiąc: Prawie z serca wßystek lud Jśráelski idźie zá Absalonem. Rzekł Dawid ku służebnikom swoim ktorzy byli przy nim w Jerusalem: Wstańcie á vćiekaymy: bo nie będźiem mogli mieć vćieczki przed Absalonem: spiesśćie sie ábyśćie wyszli/ by lepak nas nie záiáchał/ á nie wypełnił nád námi vpádku/ á miástá nie wyścinał mieczem. Tedy rzekli służebnicy Krolewscy do niego: Wssystko co k nam roskaże Pan náß Krol/ my służebni rádzi vczynimy. Wyssedł ted[illegible] y wßystek dom iego ná swych noga[illegible] á zo stáwił Krol dźieśięć nałożnic swo

przygladały domu iego. Wyßedł tedi Król y wßyſtek lud Jſráelſki pieſſo z miáſtá/y ſtánął dáleko od domu ſwego: á wſſyſcy ſłużebnicy iego/chodzili około niego/y Huſſiki ſtrzelcow/ y páweźnikow/á wßyſcy Gethyczykowie waleczni duży/ ſſeść ſet mężow ktorzy byli przyſſli zá nim z Geth pieſſo ſſli przed Krolem.

1.Reg:23.

2.Reg:28.

A Krol rzekł do Ethái Gethyczyka/cżemu ty idźieß známi: Wroć ſie mieſtayże z Krolem/ boś thy goſćiem/á wyſſedłeś z mieſcá ſwego. Wczoráś przyſſedł/á dźiſia muſiß z námi wychodzić: Nuż ia powde gdźie mam iść/á ty ſie wroć/á weźmi y odwiedź z ſobą bráty ſwe: A Pan Bog vczyni ſtoba miłoſierdźie y prawde/ żeś ty przeciwko mnie okázał táſke y wiárę. Odpowiedźiał Ethái Krolowi/ mowiąc: żywie Pan/y żywie Pan moy Krol/że ná ktorym kolwiek mieſcu bedźieß Pánie moy Krolu bądź w śmierći bądź też w żywocie/ tám będźie ſługá twoy. Y rzekł Dawid do Ethai: Chodź á podź ſnámi. Szedł tedy Ethái Gethyczyk/ y wſſyſcy mężowie ktorzy byli przy nim/y ine mnoſtwo. A wſſyſcy płákáli głoſem wielkim/á wſſyſtek lud ſſedł ſpoty. Y ſſedł Krol przez ſtrumień Cedron/á wſſyſtek lud ſſedł przeciw drodze Oliwney ktora pátrzy ku puſzczey. Wyſſedł też Sádoch káplan/y wſſyſcy Lewitowie ſnim/niosąc Arche przymierza Bożego. Y złożyli z ſiebie Arche Boża: Y wſtąpił Abyátár/ áż ſie zebrał ſpełná wſſyſtek lud ktory był wyſſedł z miáſtá.

Ruth.1.

1.Reg: 9.

I rzekł Krol do Sádochá/ odnieś záś Arche Boża do miáſtá: ieſliże náyde táſke przed Páńſkimi oczymá/ przywiedźie mię záś/y vkaże mi ią/y przybytek ſwoy. A ieſli żeć mi rzecże/ Niepodobaß mi ſie: Gotowem/ niech Pan czyni co ſie iemu zda być dobrze: Y rzekł Krol do Sádoch káplaná: O widzący/ wroć ſie do miáſthá w pokoiu: Y Achimáás ſyn twoy/ y Jonáthán ſyn Abiátháров/ dwá ſynowie wáſſy niechay będą z wámi. Oto ſie ia ſkryię kędy ná polu w they puſſczy/ áż przyda ſłowá ku mnie od was/ ktore by mi oznaymiły. Odnieśli tedy Sádoch y Abyáthár Arche Boża do Jeruſálem y mieſſkáli tám. Dawid lepák ſſedł ſtrhoną ná gore Oliwną/ idąc á płácżąc/przikrywſſy głowę/á boſymá nogámi: ále y lud wßyſtek ktory był przy nim/zákrywſſy głowę wſthępował ná gore płácżąc. Dano potym znáć Dawidowi/ że też y Achitofel był w onym z przyſſieżeniu z Abſalonem. Y rzekł Dawid: Proſſę cię Pánie Boże/ obroćże w ßaleńſtwo ráde Achithofelowe.

Bosso

A gdy iuż wſtępował Dawid ná wierzch gory/ ná ktorey miał czynić modłę Pánu ſtáło ſie ſnim podług Chuſai Arachitczyk/ w rozdrápánym odźieniu/ á prochu pełno máiąc ná głowie. Y rzekł kniemu Dawid: Powdźieſſli ſemną/ będźieß mi ćiężek: á ieſli ſie wroćiß do miáſtá/ ázebyś rzekł Abſalonowi: Jeſtem ſłużebnikiem twym Krolu/ zoſtaw mię przy gárdle: Jákom był ſługa oycá twego/ ták będę ſługa twoim: tedy rozerwieß ráde Achithofelowe. A maß tám ſobą Sádochá/ y Abiátháráá káptany: á káżde ſłowo ktorebyś vſłyſſał w domu Krolewſkim/ oznaymiß Sádochowi y Abiátháровi káplanom. Abowiem ſą ſnimi dwá ſynowie ich/ Achimáás ſyn Sádochow/ y Jonáthán ſyn Abiátháров: tedy przeſłećie niemi do mnie káżde ſłowo ktorebyśćie vſłyſſeli. A gdy iuß tedy ßedł Chuſy przyiaćiel Dawidow do miáſtá/ Abſalon też thedy wßedł do Jeruzálem (y Achitofel ſnim).

1.Reg:17.

Cap. 16.

Oſocżył Sybá Miſibozethá y Dawidá/ Semei táiąc Krolowi/ á iáko tho znioſł Dawid. Chuſá przyſſedł ku Abſalonowi/ pozdrowił go y rozmawiał ſnim/ Abſalon wſtąpił do nałożnic oycowſkich.

GDy Dawid troßkę przeminął wierzchu gory/ vkázał mu ſie Sybá ſłużebnik Miſibozetow idąc przeciw niemu/ze dwiemá oſłomá/ ná ktore było włożono dwie ście chlebá/ y ſtho koſſow Rozynkow/ y ſiedm ßtuk Fig/ y dwoie naczynie winá. Y rzekł Krol do Syby: Co ſie prze te rzeczy rozumie: Odpowiedźiał Sybá: Pánie moy Krolu/ O ſłowie ći ſą prze domowe Krolewſkie áby ná nich iesdźili/á chleby y figi ku żywnośći ſłużebnikom twoim/ á wino żeby pili ieſliby ktho vſthał ná puſzczey. Y rzekł Krol: A ſyn lepák páná twego gdźie ieſt: Odpowiedźiał Sybá Krolowi/ zoſtał w Jeruzálem/ mowiąc: Dziś mi Pan Bog przywroći dom Jſráelſki krolеſtwo oycá mego. Thedy rzekł Krol do Syby: Tobie dawam wſſyſtko co było Miſibozetowego. Y rzekł Sybá: Proſſę pánie moy Krolu/ ábych nálazł táſke przed toba. Y ſſedł Krol Dawid drogą aż do Báhurym.

1.Reg:25.

Żywność Figi Winka

2.Reg: 9.

A oto wychodźił ſtámtąd mąż ieden z rodu Krolá Saulá imieniem Semei/ ſyn Gerá: á idąc táiał: y miotał kámieniem ná Dawidá/ y ná wſſyſtkie ſłużebniki Dawidowe: á wſſyſtek lud/y wſſyſtko rycerſtwo/ ſłi wedle Krolá po práwey y po lewey ſtronie. A thák oto mowił Semei táiąc Krolowi: Wynidź/ wynidź mężu krwey/ á mężu Beliál. Oddałći Pan Bog á pomśćił

2.Reg: 19. Exodi: 22. Laiał Krolo kamieniem

Eccleci: 23.

Wyniáż

nádthoba wssystkiey krwie Krolá Saulá: żeś sie w dárt gwaithownie ná Krolestwo po nim/ otoż teś dat Pan Krolestwo two ie/ w rece Absaloná synà twego: á otho cie teraz zćiskáło przećiwne á zte rzeczy/ żeś iest mężem krwiey. Y rzekł do Krolá Abisai syn Sárwiey: Czemu láie then pies zdechły/ pánu memu Krolowi: poydę ia á vtne mu łeb.

2.Reg:16. Powiedział Krol: Coż mnie y wam iest synowie Sárwiey: dáyćie mu pokoy niechay láie: bo mu tho Pan roskazał áby on łáiał Dawidowi: á ktho táki iest kthoby śmiał rzec/ przeczyłáś vczynił: Y rzekł Krol do Abisái: y do wssystkich służebnikow swoich Oto syn moy/ ktory wyssedł z żywotá mego/ stoi mi o gárdło: dálekoć więcey then syn Gemini łaiąc mi będzie. Daycie mu pokoy niechać łáie wedlug przykazánia Páńskiego/ owa snà weyrzy Pan Bog ná vtrapienie moie/ a odda mi Pan dobrym/ miásto tego przeklinánia. Chodził thedy Dawid y thowarzysse iego przy nim droga: á Semei po wierzchu gory z boku/ przeciw niemu też chodził/ przeklináiąc/ á kámienie nań ćiskáiąc/ y prochem sypiąc.

3.Reg: 2. Przyssedł pothym Krol ze wssystkim ludem swym (ná mieysce) sprácowány/ á thám poiedli y odpoczęnęli. A Absalon y wssystek lud iego wessli do Jeruzálem/ ále y Achitofel snim. A gdy przyssedł Chusái Árachitczyk przyiaćiel Dawidow do Absaloná/ rzekł do niego: Bądź zdrow Krolu/ zdrow bądź krolu. Do ktorego Absalon rzekł: Tákaż tho iest miłość ku przyiaćielowi twemu: Czemuś nie szedł z przyiaćielem twoim: Odpowiedział Chusái Absalonowi: Nie wżdy/ bo tego ia będę ktorego obrał Pan/ y wssystken ten lud/ thudzież wssystken lud Izráelski/ y przythym będę trwał. A że ieszcze y tho przydam/ komuż bym ia miał służyć: á zaż nie synowi Krolewskiemu: A przetho iákom był posłussen oycu twemu/ ták będę posłussen y tobie.

2.Para: 2. 2.Reg:12. &. 15. Y rzekł Absalon do Achitofelá: Poradź cie sie cobyzmy mieli czynić. Tedy rzekł Achitofel do Absaloná: Wnidź do nałożnic oycá twego/ ktore zostáwił áby przygladáły domu: yż gdy vsłyssy wssystek lud Izráelski/ żeś splugáwił oycá twego/ tym dussze sie stáły rece ich przy tobie. Rozbili tedy Absalonowi namiot ná Altanie/ y wssedł do nałożnic oycá swego/ przed wssystkim ludem Izráelskim. A rádá Achitofelowá ná on czás gdy ia dawał/ ták ważna była/ iákoby sie ktho był Bogá rádził. Thák była wielkiey wagi każda rádá Achitofelowá/ y ná then czás gdy był z Dawidem/ y gdy był z Absalonem.

Cap: 17.

Chusái zepsował rádę Achitophelowe/ á toż oznáymił Dawidowi/ ktory zá porádá Chusái przepráwił sie przes Jordan/ dla ciego obiesił sie Achitofel/ przyiaćiele Dawidá potrzebámi podcymuia.

Gene:35. Rzedy rzekł Achitofel do Absaloná: Obiore sobie dwánáśćie tysięcy mężow/ á russywssy sie będę gonił Dawidá tey nocy. A przypadssy nań/ (boć theraz vstał/ á zemdláły mu rece) poráżę go: á gdy od niego vćiecze wssystek lud kthory przy nim iesth/ poráżę sámego Krolá opuszczonego. I przywiodę zás wssystken lud/ iáko zwykł sie wrácáć ieden człowiek: bo thy iácy iednego mężá łukasz: á wssystek lud będzie w pokoiu. Y spodobáłá sie rádá iego Absalonowi/ y wssystkim stárssym z ludu Izráelskiego.

Rzekł pothym Absalon: przyżowćie mi Chusái Árachitczykà/ posłuchaymy co też on powie. I gdy przyssedł Chusái do Absaloná/ rzekł do niego Absalon: Ták tu rádził Achithofel: Mamy thák vczynić czyli nie: co thy rádzisz: Thedy rzekł Chusái do Absaloná: Nie dobra tho rádá/ ktora teraz dał Achitofel/ y przydał k temu Chusái: Ty znasz oycá twego/ y meże kthorzy przy nim sá/ że sá bárzo mocni á gorliwego vmysłu: nieináczey iáko Niedzwiedzicá gdy iey Niedzwiedziethá zábiora rozie sie w lesie: ktemu oćiec twoy maż woienny iest/ nie omieszkáć z swym ludem ná iednym mieścu. A co wiedzieć iesli sie teraz nie kryie po iáskiniách/ ábo gdzie po inych mieścách gdzie on rozumie: A gdyby ieden z ludu twego padł ná początku/ vsłyssy ktobykolwiek vsłyssał/ y rzecze: Stáłá sie porásská w ludu ktory był z Absalonem. Tedy każdy namocnieyssy ktorego serce iest iákoby Lwie/ zdrasnie á zlęknie sie. Bo to wie wssystken lud Izráelski/ że oćiec twoy maż bárzo mocny/ y te kthorzy przy nim sá być duże. Ale tho sie mnie zda być dobra rádá/ Niech sie zbierze do ciebie wssystek lud Izráelski/ od Dán aż do Berszábee/ iáko piasek morski bez liczby/ á thy będzieś miedzy niemi. Y vderzymy nań/ gdziekolwiek go naydziemy: á przykryiemy go/ iáko zwykłá rosá páść ná ziemie/ á niezostáwiemi z mężow ktorzy przy nim sá co do iednego. Co iesli gdzie wnidzie do miástá/ otoczy wssystek lud Izráelski ono miástho powrozy/ y wewleczem ie do rzeki/ ták że áni ieden kámień niezostánie go.

Thedy rzekł Absalon y wssyscy mężowie Izráelscy: Lepssa rádá Chusai Árachitczyká/ niżli rádá Achitofelowa. Práwie thák

Isaie.8. & 19.

zá Boża wola rozerwana iest radá Achitofelowá vżyteczna/ áby przywiodł Pan Bog złe rzeczy ná Absaloná. Potym rzekł Chusy Sádochowi y Abiátharowi kápianom: Ták a ták rádził Achitofel Absalonowi y ſtárſſym Iſráelſkim/ á iam theż záś ták á ták porádził. A ták theraz co rychley poſlićie/ daycież znáć Dawidowi/ mowiąc: Nie mieſſkay they nocy ná polu w puſſczey/ále bez omieſſkánia dáley ſie przenieś: by lepak Krol y co ſá przynim pretko niezgineli.

1.Reg:15.

Ztrzezmi go

Jonáthás y Achimáás ſtháli v ſtudniey Rogel: thedy ſłá knim dziewczká y powiedziáłá im the rzecz: á oni pothym ſłli/ áby to poſelſtwo powiedzieli Krolowi Dawidowi: bo niemogli być widzeni/ áni też mogli wniść do miáſtá. Y vyſrzał ie ieden ſłużebnik/ y powiedział tho Abſalonowi: Á oni wſkok weſſli w dom iednego cztowieká w Báhurym/ ktory miał ſtudnia ná ſwym dworze/ y ſpuścili ſie do niey. A niewiáſtá wziawſſy płáchte/ rozciagnetá ia nád ſtudnia/ iakoby ſuſſac ieczmień: á ták ie ſkrytá.

do studnie

yatowala ich

A gdy przybiegli ſłużebnicy Abſalonowi do domu oney niewiáſty/ rzekli: Gdzie ſá Achimáás y Jonáthán: Odpowiedziáłá im niewiaſtká: Szli precz ſpieſſnie nápiwſzy ſie troche wody. A oni ſzukáiąc gdy ich nie náleźli/ wrocili ſie do Jeruzálem. Potym gdy oni odeſſli/ wyſſli oni z ſtudnie/ á ſzedſſy oznaymili tho Krolowi Dawidowi rzekąc: Ruſzćie ſie/ á co rychley ſie przeprawćie przez rzeke: boć ták rádził Achitofel przećiwko wam. Wſtał tedy Dawid y wſſyſtek lud ktory przy nim był/ y przeprawili ſie przez Jordan przedednim/ áni ieden nie zoſtał/ ktoriby ſie był nieprzeprawił przez rzeke. Widząc Achithofel że ſie nieſtáto weding rády iego/ oſiodłał oſłá ſwego/ wſtał y iáchał do domu y do miáſtá ſwoiego: á rozprawiwſſy dom ſwoy/ obieśił ſie/ y pogrzebion w grobie oycá ſwego.

Math:27.

obiesił ſie

Dawid lepak przyſſedł ná iedno mieſce obronne: Abſalon teżze wſſem ludem Iſráelſkiem przebył Jordan. A Abſalon miáſto Joábá vczynił Hetmánem nád ſwym woyſkiem Amáſe: á ten Amáſá był ſyn iednego mężá co ij zwano Jetra z Jezreli/ ktho ri był wſzedł do corki Abigáil imieniem Náás/ ſioſtry Sárwiey ktora była mátka Joábowa. Y potożył ſie obozem lud Iſráelſki z Abſalonem w ziemi Gáláád. A gdy przyćiągnął Dawid ná ono obronne mieyſce/ tedy Soby ſyn Náázow z Rábbát miáſta ſynow Ammon/ y Máchyr ſyn Amihelow z Lodábár/ J Berzellái Gáláádczyk z Rogelim/ dárowáli mu Kotdry y kobierce/ y naczynie gliniane/ pſſenicę y Jeczmień/

2.Reg:19.

1.Para: 2.

1 Reg:11.
2 Reg: 9.
2.Reg:19.
3.Reg: 2.

y make/ y krupy/ y Bobu/ y ſoczewice/ y tárkę w oleiu obwarzáną/ y miodu y máſłá owce y cielce karmne/ y dárowáli to Dawidowi y ludu ktory z nim był ná pożywienie bo ſie domniemawáli żeby lud głodem y prágnieniem był zemdlon ná puſzczey.

strawy da

Cap: 18.

Abſalon porażony ná bitwie vcieka/ vwiązuiąc ná Debie zá włoſy vciekáiąc/ przebit włocznámi/ co Dawid vſłyſſawſſy/ bárzo y gorzko płákał.



Smierć Absalona w

THedy Dawid ogladawſſy lud ſwoy/ vczynił nád nimi Rotmiſtrze y ſetniki/ y dał trzecią cześć ludu pod reke Joábowe/ á drugą trzecią cześć pod reke Abiſái ſyná Sárwiey bráthá Joábowego/ á trzecią cześć pod reke Ethái/ ktory był z Geth: Y rzekł Krol do ludu ſwego: Wynidę y iá z wámi: Odpowiedział lud/ Nie wynidzieſz: bo choćiabyſmy my vćiekli/ nie wiele o nas będą dbáć: chocia też pobiliby nas połowice/ y ná to nie wiele będą dbáć: bo thy ſam ieden ſtoiſz zá dziesięć tyſiecy inych/ á ták lepiey ieſt ábyś nam w mieśćie zoſtał dla pomocy.

1.Reg:11.

2.Reg:15.

2.Reg:21.

nie wich oc

Jam za 100 stoisz

dobrzy to beli strzyj

Rzekł do nich Krol: co ſię wam zda być nalepiey/ to vczynię. Stánął tedy Krol w bronie/ á lud wychadzał z miáſtá hufki ſwemi/ po tyſſącu y po ſtu. Y przykazał Krol Joábowi y Abiſáy y Ethái/ mowiąc: záchowayćie mi á żywćie ſyná Abſaloná. A ſłyſząc to wſzyſtek lud/ gdy Krol przykázował wſzem przełożonym/ o Abſalonie ſynu ſwym. Thákże wyſzedł wſzyſtek lud w pole przećiwko ludu Iſraelſkiemu/ y ſtáłá ſie bitwá w leſie Effráim. Y zbit tám ieſth lud Iſráelſki/ od woyſká Dawidowego/ y ſtáłá ſie w on dzień wielka porażká ná dwádzieśćia tyſiecy. A rozſtrzelátá ſie była thá bitwá po wſzyſthkiey ziemi/ á dáleko wiecey było onych ktorzy w leſie poginęli/ niżli ktorzy od mieczá zginęli.

niezabyjaice Absolona

porażka

w lesie

Dary koldri kobierce



Y tráfiło ſie w the bitwe / że ſie pothkał Abſalon ſiedząc ná Mule z ſłużebniki Dawidowemi: á gdy wbieżał Muł pod ieden Dąb geſthy y wielki / vwikłáłá ſie mu głowá y vwięzła ná dębie: á gdy záwiſł miedzy niebem y ziemią / Muł ná ktorym ſiedział wybieżał pod nim. Y vzrzał tho ieden / y oznáymił to Joábowi / mowiąc / widziałem Abſaloná wiſząc ná dębie. Rzekł Joáb mężowi one^v co mu to powiedział: Jeſliś widział czemuś go nie przebił ku ziemi / á ia bym tobie był dał dzieſięć ſyklow ſrebrá / y ieden rycerſki pás. Rzekł on ku Joábowi: Byś thy mnie dał w ręce metyſiąc ſrebrnych / żadnym ſpoſobem niewyćiągnąłbym ręki mey ná ſyná Krolewſkiego: boſmy tho wſzyſcy ſłyſzeli co przykázał Krol tobie / y Abiſay / y Ethái / mowiąc / záchoway cie mi ſyná mego Abſaloná. Alebym też był wſſetecznie vczynił przyćiwko duſzy moiey / nikaki by ſie to było nie zátáiło / przed Krolem / y ty byś ſam był przećiwko mnie. Y rzekł Joáb: Nie będzie to iáko ty chceſz / ále ſam nań vderzę przed thobą. Wziął tedi Joáb trzy włocznie w ręce ſwoie / y vtkwił ie w ſercu Abſalonowym / á gdy ſie ieſzcze ruchał wiſząc ná dębie / przypádło dzieſięć kopiennikow Joabowych / y dobili go.

Kázał potym Joáb zátrąbić w trąby / y y wśćiągnął lud / áby nie gonił ludu Jſráelſkiego / ktory vćiekał / chcąc záchowáć mnoſtwo. Wzięli potym Abſaloná / y wrzućili go w leſie w iámę wielką / á námiotáli nań wielką gromádę kámienia: á lud wſzyſtek Jſráelſki vćiekł do domow ſwoich. A Abſalon poki ieſzcze był żyw / wywiodł był ſobie Tytuł álbo napis / ktory ieſt w padole Krolewſkim / bo był rzekł: Niemam ſyná żadnego / á to będzie pámiątká imieniá mego. Y názwał on Tytuł imieniem ſwoim / á zowią ij do dniá dziſieyſzego / Ręká Abſalonowá.

Deute: 21. Ioſue: 7.

Deute: 17. 1. Reg. 15. 2. Reg: 14.

Y rzekł Achimáás ſyn Sádochow. Dobieżę / á dam znáć Krolowi / że mu Pan Bog vczynił ſąd / nád nieprzyiaćioły iego. Do ktorego Joáb rzekł: Nie będzieſz poſłem dziś / ále oznáymiſz w inſzy dzień: Nie chcę byś the dziś nowinę nośił / ábowiem ſyn Krolewſki vmárł. Y rzekł Joáb do Chuſy: Idź / powiedzże Krolowi coś widział. Vczyniwſzy Chuſy pokłon Joábowi bieżał / Záś powthore Achimáás ſyn Sádochow rzekł do Joábá: A co wádzi żebym ia theż bieżáł zá Chuſy? Y rzekł mu Joáb / przecż wżdam chceſz bieżeć ſynu moy? choć ſam nie przynieſieſz dobrego poſelſtwá. On odpowiedział / á coż bylech bieżał? Rzekł Joáb: Bieżże. Bieżawſzy tedy Achimáás ſcieſſkámi / vbieżał Chuſego. A Dáwid ſiedział miedzy dwiemá branámi.

Tedy ſtroż ktory był ná wierzchu brony ná murze / wznioſſy oczy / vzrzał człowieká á on ſam bieży. A záwoławſzy / oznáymił Krolowi. Y rzekł Krol: ieſlić ſam ieſt / toć dobre poſelſthwo w vſtach iego. A gdy ſie ten poſpieſzał á iuż ſie przybliżał / Vyżrzał ſtroſz człowieká drugiego / y wołáiąc ná wieży / rzekł: vkázuie mi ſie y drugi człowiek ktory też ſám bieży. Rzekł Krol: y to

dobry

dobry poſeł. Thedy rzekł ſtroż / widzę bieg pierwſego / zdami ſie iákoby Achimáſá ſyn Sádochow bieżał. Rzekł Krol: maż to dobry / y nieſie dobrą nowinę. Wotáiąc thedy Achimáás / rzekł do Krolá: Bądź pozdrowion Krolu. A ácz iąc Krolá padł przed nim ná ziemię ná ſwe oblicże / y rzekł: Błogoſłáwiony Pan Bog twoy / ktory poráził ludzie te co podnieśli rece ſwoie ná Páná mego Krolá. Y rzekł Krol: Máli pokoy ſyn moy Abſalon? Odpowiedział Achimáás / Widziałem trwogę wielką / gdy mię wyſyłáł Joáb ku tobie ſłużebniká twego o Krolu: inego nic nie wiem. Do ktorego Krol rzekł: Odſtęp / ſtoyże tu / záledwie on odſtąpił / á ſtánął / vkázał ſie Chuſy: á przyſtąpiwſzy do Krolá / rzekł: Dobrąć nowinę moſę / Pánie moy Krolu: abowiem oſądził Pan zá toba dźiſia / rękę tich wſzyſtkich ktorzy powſtáli ná cię / Rzekł Krol do Chuſy: żywoli ſyn moy Abſalon? Odpowiedział mu Chuſy: Day ták były wſzyſcy nieprzyiáćiele Páná mego Krolá / iáko twoy ſyn / thákże y wſzyſcy ktorzy ſie burzą przećiw niemu ná złe. Zámąćił ſie tedy Krol Dawid / wſtąpił do gmáchu / ná bronę / y płákał tám. A ták mowił idąc / Synu moy Abſalonie / Abſalonie / ſynu moy: ktoby mi to dał ábym ia zá cię vmárł: Abſalonie ſynu moy / Synu moy Abſalonie. Żalnie go wielce

2.Reg:19. płakał

Ca. 19.

Dawid Krol ná namowę Joábowę vkoił ſie / ſwe przećiwniki námáwiał ku ſobie / Poſłał do pokolenia Judá áby nie byli poſledniemi ku przyięciu go záś zá Krolá / Semei / proſił o łáſkę / Miſibożet przyiął y rozdzielił mu imienie z Siba Pojegnał ſie z Berſelátem Chamáám przy ſobie zátrzymał / lud Iſráelſki z pokoleniem Judſkiem od Dawidá ſie odſtáią.

MOwiedźiano potym Joábowi / że Krol płáćze á lituie ſyná ſwego Abſaloná: y obrocito ſie ono zwyćięſtwo w żałość wſzyſtkiemu ludu w ten dźień: bo też vſłyſſał lud gdy tegoż dniá powiedźiano / iż żáluie Krol ſyná ſwego. Y ſchrániał ſie w ten dźień lud wnijść do miáſthá / práwie iáko zwykł ſie chronić lud gdy vcieká z bitwy. A Krol lepák okrył głowę ſwoię / y wołał głoſem wielkim / Synu moy Abſalonie / Abſalonie ſynu moy. Wſzedłſſy potym Joáb do Krolá w dom / rzekł: Záwſtydziłeś á práwie zelżyłeś dźiś oblicże wſzech ſłużebnikow two ich / ktorzy záchowáli á wyſr twoie / y duſze ſynow twoich / y duſze żon twoich / twoich. The miłuieſz co máſz w nienawiśći te kázałeś dźiś że nic nie dbaſz o wſzythmożny twoie / y o ſługi twoie / á práwiem theraz poznał / że gdyby był żyw Abſalon á my wſzyſcy poginęli / tedybyć ſie to było podobało. A przeto wſtań tym cząſem / á wynidź: rozmawiayże z ludem ochotnie / á vczyń doſyć ludu twemu: bo toć ná Páná Bogá przyſięgam / że ieſli nie wynidźieſz / iż ámi ieden przy tobie nie zoſtháńie tey nocy / á gorzey to tobie będzie / niżli wſzyſtkie inſze złe rzeczy / ktore ná cię przychodźiły od młodości twoiey / áż do tego cząſu.

Wſtał tedy Krol y ſiadł w bronie: y powiedźiano ludu wſſyſtkiemu / że Krol ſiedźiał w bronie: y przyſſło wſzyſtko mnoſthwo przed Krolá / á lud Iſráelſki rozbiegł ſie był do domow ſwoich. Wſzyſtek też lud ſwárzył ſie we wſſech pokoleniach Iſráel / mowiąc: Krol nas wyſwobodźił z ręki nie przyiáćioł náſſych / On nas wyzwolił z ręki Filiſtyńſkiey: á teraz vcieká z ziemie dla Abſaloná. Abſalon lepák ktoregoſmy pomázáli Krolem nád ſobą / ieſt zábit ná woynie: á przeto dokądże milczyćie / á nie przyprowádźićie záſie Krolá: Y przyſſłá wſſyſtká rádá ludu Iſráelſkiego do Krolá. A Krol lepák Dawid poſłał do Sádochá y Abiátárá kápłanow / mowiąc: Mowćie do ſtárſzych pokolenia Judá / temi ſłowy: Przecż poſledni przychodźićie ku przyprowádzeniu záś Krolá do domu ie? Apowieść wſzyſtkiego ludu Iſráelſkiego przyſſłá była do Krolá w dom iego / iż był rzekł Krol: Ták mowćie do ludu Judſkiego: Wyśćie brácia moi / kość moiá / á ciáło moie / czemuż chcećie być poſledni w przyprowádzeniu á przyięciu Krolá záſie? Amázowi też powidźćie / zażeś ty nie ieſt kość moiá / y ciáło moie: To mi niechay Bog vczyni / á tego przyda / ieſli nie będźieſz Hethmánem moim záwżdy ná mieſcu Joábowym. Y náktonił (ták ową rzecz) ſerce wſſech mężow Judſkich: iáko ſerce iednego mężá: y poſłáli do Krolá / mowiąc: Przywroć ſie záś do nas ty y wſſyſcy ſłużebnicy twoi. Y wrocił ſie Krol: á przyćiągnął aż do Jordána / wſſyſthek też lud Judſki / wyſſedł aż do Gálgátá / áby wyſſedł przećiw Krolowi / ażeby go przeprowádźił przez Jordan

2.Reg:18.

Semei lepák ſyn Gerá ſynà Gemini z Báhurym / pokwápił ſie y wyſſedł z mężmi Judá przećiwko Krolowi Dawidowi z tyſiącem mężow z Beniámin / y Sybá ſłużebnik z domu Saulowego / z piętnaśćią ſy- ſłużebnikow ſłi bro- wádźili á-

2.Reg:17.

2.Reg:16. 3.Reg:2.

2.Reg:16.

to prawda

Sroga mowa

Wyśćie bracia kość y ciało

Jordan/ y rzekł do niego: Pánie moy nie poczytay mi zázle/ áni pámietay ná przewinienie ſługi twego/ ná on czás gdyś wyſzedł pánie moy Krolu z Jeruzálem/ áni tego miey krolu w ſercu twoim. Abowiem ia ſłużebnik thwoy/ vznawam iuż grzech moy: á przethożem dziś pierwſſy przyſſedł z pokolenia á z domu Jozefowego/ y wyſzedłem w droge przećiwko pánu memu Krolowi.

Odpowiádáiąc Abiſái ſyn Sárwiey rzekł: wiec dla onych ſłow niebedzie zábity Semei/ że táiał pomázáńcowi Páńſkiemu: 2. Reg: 16. Tedy rzekł Dawid: Co mnie ſwámi ſynowie Sárwiey: Czemuśćie mi dziś miáſtho Szátáná (á przećiwniká: Wiec dziś ma być zábit maż w ludu Iſráelſkim: coż za niewiem iżem ſie dziś ſtał Krolem nád ludem Iſráelſkim: Y rzekł Krol do Semei: Nie vmrzeſz. Y przyſiągł mu. Math: 16.

2. Reg: 16. Miſibozeth też ſyn Saulow/ wyſſedł w droge przećiwko krolowi nieumywſzy nog: áni oſtrzigſſy bródy: y chuſt ſwoich niepraſſy od onego dniá w ktory był Krol wyſzedł/ aż do dniá ktorego ſie zás wrocił w pokoiu. A gdyś ſie podkał z Krolem/ rzekł ku niemu Krol: Czemuś nie ſzedł ſemno Miſibozeth: Odpowiedział. Pánie moy Krolu/ ſługá moy wzgárdził mna: Rzekłem do niego ia ſłużebnik twoy/ by mi dał oſiodłáć oſła/ ábych nań wſiadſſy iáchał z krolem: bom chromy ſłużebnik twoy: Nád tho ieſſcze obżálował á oſkárżył mie ſłużebniká twego v ćiebie páná mego Krolá: Ale thy pánie moy Krolu/ ieſteś iáko Angiol Boży/ Czyń co ſie tobie podoba. Boć dom oycá mego nic iedno śmierć był winien pánu memu Krolowi: A tyś mie vczynił iednym ſtych ktorzy ſiadáią przy twym ſtole: á o coś ſie moge ſłuſſnie á ſpráwiedliwie żálowáć: Abo oco mam wiecey wołáć do Krolá: Thedy rzekł Krol do niego: Coś dáley mowiſz: Już tho pewna com rzekł: Thy z Syba dzielćie z ſoba imienie. Odpowiedział Krolowi miffibozeth/ Bá y wſſyſtko chceli niech weźmie/ ponieważ ſie wżdam wrocił w pokoiu Krol pan moy do domu ſwego. Gene: 33. 2. Reg: 14. 2. Heſt: 6. 2. Reg: 9.

3. Reg: 2. Berzellái też Gálá ádczyk bárzo ſtháry/ wyſſedſſy z Rogelim/ przeprowádził Krolá przez Jordan/ gotow bedąc y dáley zá rzekę ſnim iáchać. A był Berzellai Gálá ádczyk ſtáry bárzo/ to ieſt/ w oſmidźieſiat leciech/ y ten też dodawał ſpiże Krolowi 2. Reg: 17. gdy mieſſ
nym obr
bog

bym miał iáchać z Krolem do Jeruzálem: Jużem dziś w oſmdźieſiąt láth: á zać iuż ták czuyne ſą ſmyſły moie/ ábym mogły rozeznáć co ſłotko co gorzko: ábo iuż może ſie kochać ſłużebnik twoy w iedzeniu ábo w pićiu: Abo zás iuż moge ſłuchać głoſu ſpiewakow ábo ſpiewaczek: Czemuż by miał być ſłużebnik twoy ku prozney ćiąży pánu memu Krolowi: Odiádę máluczko od Jordánu ſłużebnik twoy przy tobie: niepotrzebuieć tey zobopolności á oddzielánia/ ále owſſem proſſe ábym ſie wrocił ſłużebnik twoy/ ábym vmárł w mieśćie moim/ á był pochowan przy grobie oycá mego y mátki moiey. A to maż ſłużebniká twe Thámáma/ ten niechay iedzie przy tobie Krolu pánie moy/ á vczyń mu coć ſie kolwiek podoba być dobrego. Rzekł mu Krol: Niech że ſemna iedzie Chámáám/ á ia mu vczynie tho co ſie tobie bedzie podobáło: á owſſem o co mie kolwie żedáć bedzieſz/ to wſzyſtko otrzymaſz. A gdy ſie iuż wſſyſtek lud przepłáwił przez Jordan y Krol: zástánowił ſie Krol/ y pocałował Berzelai/ y pożegnał ſie ſnim: ták że on wrocił ſie ná mieſce ſwoie. Puścił ſie tedy Krol do Gálgálá/ á Chámáám ſnim: A wſſyſtek lud Judſki przeprowadzał Krolá/ á ludu Iſráelſkiego tylko iedná połowicá przy nim był.

Potym wſſyſtcy mężowie Iſráelſcy zebrawſſy ſie do Krolá/ mowili kniemu: Przecż ćie nam vkrádli bráćia náſſy mężowie Judſcy/ á przewiedli Krolá y dom iego przez Jordan/ y wſſyſtki meże ktorzy byli przy nim: Odpowiedzieli wſſyſtcy mężowie Judſcy/ do mężow Iſráelſkich: Abowiem bliżſſy nam ieſt Krol: czemu ſie o to gniewaćie: coż ábo mnimaćie byzmy co ziedli Krolewſkiego/ czyli że nam dáry dano: Odpowiedzieli mężowie Iſráelſcy mężom Judſkim/ rzekąc: Dzieſiąćia częśći miet ſſyzmy my v krolá niżli wy/ á przetho wiecey knam Krol należy niżli kwam: Czemuśćie nam vczynili krzywdę/ że nam nie pierwey dano znáć/ ábyzmy odprowádzili zás Krolá ſwego: Ale oſtrzey y twárdziey odpowiádáli mężowie Judſcy mężom Iſráelſkim.

Cap. 20.

Sebá oderwał lud Iſráelſki od Dawidá/ ktorego Joáb goniąc Amázám ná drodze zábił/ Sybę w mieśćie obległ/ ktorego głowę przez namowę iedney niewiáſty Joábowi z muráłá wydano/ á on też oble[illegible]
[illegible]ſto ſie że theż thám był maſz
[illegible]ál imieniem Sebá ſyn Bo[illegible]
[illegible]naż z rodu Gemini: then
[illegible]w trabę/ y rzekł: Nie[illegible]

3. Regu. 12. mamy my cześći w Dawidzie/áni dźiedźictwá w synu Jsái: wroć sie do przybythkow twoich ludu Jsráelski. Y oderwał sie á odstąpił wssystek lud Jsráelski od Dawidá/ á násládował Sebá synà Bochrowego: ále synowie Judscy trwáli przy Krolu swym/ od Jordanu aż do Jeruzálem. A gdy wssedł Krol do domu swego w Jeruzálem/ wźiął one dźieśieć niewiástk nałożnic/ ktorym był poruczył doyźrzenie domu/ y postáwił straż nád nimi/ dáiąc im wssystke żywność: á nie wchadzał do nich/ ále były zámknione żywiąc w wdowstwie aż do swey śmierći. opvścił ie

2. Regu. 15. Thedy Krol rzekł do Amásy: zezwiey mi wssystkich mężow Judskich ná trzeći dźień/ á thy theż bądź przy tym. Sedł tedy Amásá áby wezwał meże Judskie/ y mießkał tám dáley niż mu był Krol náznáczył. Rzekł potym Krol do Abisái: Miecey nas teraz będźie tepał Sebá syn Bochry/ niźli kiedy Absalon: á thák wźiąwssy służebniki páná twego/ ścigayże go/ by lepák nie dopadł do miast obronnych/ thedyby nam vßedł. Szli tedy sánim mężowie Joábowi/ y strzelcy z páwezniki/ tudźież y wssystcy co mocnieyssy/ wyssli z Jeruzálem áby gonili Sebe synà Bochry.



A gdy byli w Gábáon v kámieniá wielkiego/ podkał sie sánimi Amásá. A Joáb był w sukience ociągley á ciásney według miáry kształtu swego/ á ná tey zwierzchu miał miecź przypásány/ ktory wisiał aż do ledźwi w posswách/ ták spráwiony że snádnie mogł go dobyć/ y im vderzyć. Thákże rzekł Joáb do Amásy: Bądź pozdrowion brácie moy: Y trzymał reką práwą zá podbrodek Amáse/ iákoby go cáłuiąc. Ale Amásá nie obaczył áni sie strzegł miecżá ktory miał Joáb: á Joáb vderzył gi w bok/ y zábił ták że wypłynęły śniego ielitá ná ziemie: á nie zádał mu iuż po wtore rany.

Potym Joáb y Abisái brát iego/ puścili sie po Sebie synu Bochrowym. W tym tedy niektorzy mężowie z towárzyssow Joábowych/ zástánowiwßy sie przy ćiele Amosowym/ mowili do siebie. Wezrzy/ to ten chćiał być Hetmánem v Dawidá ná mieścu Joábowym. Tákże leżał Amásá skrwáwiony ná środ drogi. To vyźrzawßy ieden máż/ że sie zástánowiał wßystek lud/ á by ogledował Amáse/ śćiągnął go z drogi ná rolą: y zákrył go odźieniem/ áby sie nie zástánowiáli ći co idą mimo dla nie⁹. Gdy go thedy śćiągniono z drogi/ miał kożdy máż idąc zá Joábem ścigáiąc Sebe synà Bochrowego. A on iuż był przebiegł przez wßystkie pokolenia Jsráelskie aż do Abelá: y do Bethmáächá: y wßyscy mężowie co wybornieyßy zbiegli sie byli ku niemu. Y przyćiągnęli ći á oblegli go w mieśćie Abelá y w Bethmáächá/ y obtoczyli ssáńcmi á wáły miásto/ y było w obleżeniu miásto/ á wssystek gmin ktory był z Joábem/ mocno chćiał zbić mury.

Tedy záwołáłá niewiástá mądrá z miástá/ Hey słuchaycie/ słuchaycie: rzeććie Joábowi niech sám przyssthapi/ mam z nim nieco mowić. A gdy przystąpił do niey/ rzekłá ku niemu: Tyś iest Joáb: Odpowiedźiałá. Y rzekłá ták do niego mowić/ Słuchay powieści służebnice twoiey. On odpowiedźiał: słucham. Oná potym rzekłá: Mowiono wiec w stárim przisłowiu: Pytáią sie ktho o cżym/ pytay sie w mieśćie Abelá: á ták sie im powodźiło/ Jażem ia nie thá iest ktora odpowiedam prawdźiwie w ludu Jsráelskim/ á ty chcesz wywrocić miásto á z burzyć máthkę w ludu Jsráelskim: Cżemu ták káźisz dźiedźictwo Páńskie: Odpowiedźiał iey Joáb/ Boże thego vchowáy/ Boże tego nie dopuśćzay ná mie: Nieká że áni chce burzyć miásthá/ Nie ták ći thoiest/ ále cżłowiek z gory Effráim/ imieniem Sebá/ syn Bochrow/ podniosł rękę swą przećiwko Krolowi Dawidowi: wydayćież go nam sámego/ odćiągniemy wnet od miástá. Rzekłá potym niewiástá do Joábá/ oto głowá iego będźie do ćiebie spuśćzona przez mur. Weszłá tedy do wstystkiego ludu/ y mowiłá do nich mądrze: ktorzy śćiawßy głowę Sebie/ synà Bochry/ wyrzućili przez mur do Joábá. A on wnet vderzywßy w trąbę/ odćiągnął od miástá/ y szedł káżdy do domu swego: á Joáb wrośćił sie do Jeruzálem do Krolá.

A był Joáb Hetmánem nád wßystkiem woyskiem Jsráelskim á Bánáiás syn Joiády/ nád strzelcy y páwezniki: Aduram lepák podskárbim nád płáty Krolewskiemi: á Jozáphat syn Abiludow Kánclerzem: á Sybá pisárzem: á Sádoch y Abiáthár Káptani: á Irá Jáirycżżyk był Kápelianem Dawidowym.

Nieviasta wo

Deute: 20.

3. Regu. 23.

Iudi: 20.

To sluszna

2. Regu. 2.

Głowę dano

2. Regu. 8.

3. Regu 2, & 3.

3. Regu. 2.

Jelitá y vmarł

Cap. 21.

Czásu Krolá Dawidá był głod trzy látá / Siedm mężow z rodu Saulowego vkrzyżowano/potym ich ciáłá pochowano z kośćiámi Saulowemi / opisuie cżterzy woyny Dawidowe z Filiszyny.

Głod

1. Regũ: 22.

MSzczał sie też głod zá dni Dawidowych / á thrwał zupełne trzy látá porzad: y porádził sie Dawid Páná. Tedy rzekł Pan: Dla Saulá / y dla domu iego krwáwego / że pomordował Gábáonity. Záwoławszy potym Król ku sobie Gábáonithy / mowił do nich. (A cí Gábáonitowie / nie byli ć z synow Jsráelskich / ále byli ostátek Amorreyczykow: bo im byli przysiegli synowie Jsráelscy / á Saul ie chćiał wybić z nienawiśći / iákoby dla ludu Jsráelskiego y Judskiego.) Tedy rzekł Dawid do thych istych Gábáonitow: Co wam mam vczynić: á iákie sie wam stánie słuszne nágrodzenie / ábyście błogosławili dziedzictwu Páńskiemu. Odpowiedzieli mu Gábáonitowie: Nie idzie nam ani o Złotho ani o Srebro / iednoć nam żal ná Saulá / y ná dom iego: ani też thego chcemy áby miał być zábit ktory człowiek z ludu Jsráelskiego. Rzekł Król do nich / Coż wżdam chcećie żebym wam vczynił: Rzekli do Krolá: Mężá tego ktory nas práwie stárł / y stłumił niesprawiedliwie / ták wygładzić mamy / żeby ani ieden nie został z rodu iego we wszystkich grańicach Jsráelskich. Niechby nam wydano siedm mężow z synow iego / ábysmy ie vkrzyżowáli Pánu w Gábáá mieśćie Saulowym / niegdy wybránego Páńskiego. A rzekł Król: Já ie dam.

Chcemy widzieć nam 7 mężow

2. Regũ: 18. 20 & 23.

Przepuścił thedy Król Miffibożetowi synowi Jonáty / synáá Saulowego / dla przysięgi ktora była miedzy Dawidem y Jonátą synem Saulowym. Ták że wziął Dawid dwu synow Resffi corki Ahia / ktore porodziłá Saulowi: Armoni y Miffibozetá: y záś pięć synow Michol corki Saulowey / ktore porodziłá Adryelowi synowi Berzellái / ktory był z Molathy: y dał ie w rece Gábáonitom ktorzy vkrzyżowáli ie ná gorze przed Pánem: y pádło tych siedm pospołu zábitych / w pierwsze dni żniwá ieczmiennego: Wziąwszy potym Resffá corká Ahia włosieniec / rozposthártá ij sobie ná skále od początku żniw / áż ná nie deszcz ssedł z niebá: á niedopuścił ich ptthákom drápáć we dnie / ani zwierzetam wnocy. Dano po thym znáć Dawidowi / co czynił Resffá / corká Ahiá / nałożnicá Saulowá.

2. Regũ: 18.

vkrzyżowali ie

1. Regũ: 31.

Tedy ssedł Dawid y wziął kości Saulowe y kości Jonáty synáá iego / od mężow Jábes Galáád / ktorzy ie byli vkrádli z miásteczká Bethsán / gdzie ie byli powiesili Filisztynowie / gdy zábili Saula ná Gelboe / y wyniosł z tamtąd kości Saulowe / y kości Jonáty synáá iego: A zebrawszy też kości onych ktorzy byli vkrzyżowáni / pogrzebli ie z kośćiámi Saulowemi y Jonáthy synáá iego w ziemi Beniámin / w boku gory / w grobie Cis oycá iego / y vczynili wszystko co był Krol przykazał / á potym sie Bog zmiłował nád ziemią.

Tym czásem stoczyłá sie woynà Filisztynow / z ludem Jsráelskim: tedy ziechał Dawid / z służebniki swemi / y boiowáli ná Filisztyny. A iż Dawid schodził ná śitach / Jesbidenob (ktory był z rodu Aráfá / ktorego sam grot y oręża ważył trzy stá vncły żelázá / a ktemu przypásał był nowy miecz) pokusił sie o Dawidá. Ale rátował Dawidá Abisai syn Sárwiey / á vderzywszy Filisztyná zábił gi. Thámże thudzież przysięgli mężowie Dawidowi / mowiąc: Już wiecey sámi nie wyiedzieś ná woyne / byś nie zgásił świece ludu Jsráelskiego. Już wiecej

1. Regũ: 27.

Grot co ważił

2. Regũ: 23.

2. Regũ: 18.

1. Para: 21.

Wtora woyná była w Nob przećiwko Filisztynom: á w thym boiu porażił Sobochái z Vsáty / Sáffá z fámiliey Aráffá z rodu Obrzymskiego. A trzecia thez woyná była w Gob przećiw Filisztynom / ná ktorey porażił od Boga dániec syn Lásu Jáwarczyk z Bethleem / Goliassá Getczyczyká: ktorego drzewo v włoczniey było ná mieś iáko Nawoy v Tkaczow. Czwárthá woyná była w Geth / ná ktorey był maż wielki / ktory miał po sześći pálcow v rąk y v nog / tho jest / dwádzieśćia y cżterzy / á był rodu Aráffowego. Ten vragał ludu Jsráelskiemu: á thego też porażił Jonátás syn Sámmáá brátá Dawidowego. Ci cżterzey vrodzili sie z Aráffá w Geth á zginęli od ręki Dawidowey / y służebnikow iego.

Drzewce jako nawoy tkacki

drugi miał 24 palcy

Cap. 22.

Pieśń Dawidowá ktorą Pánu Bogu dzięki zdáie zá swe wyswobodzenie od wszech nieprzyiaćiol.

MOwił potym Dawid ku Pánu słowá teyto pieśni / w ten dzień gdy go Pan Bog wyswobodził z ręki wszech nieprzyiaćiol iego y tudzież z ręki Saulowey. Tymi słowy.

Pan iest opokà ma / moc á dużość ma / y zbáwićiel moy.

Pan Bog moy mocny / będę w nim dufał: tarcz moiá / y rog zbáwienia mego: podeymićiel moy / y vćiecżká moia / zbáwićielu moy / od nieprawości wybáwiś mie.

Chwalebnego będę wzywał Páná / á od nieprzyiacielow moich wyswiebodzon

Psal: 17

á za-

á záchowan będę.

Boć mię obthoczyli skrussenia śmierći/ strumienie Beliálowy przestrászyły mię.

Powrozy piekielne ogárnęły mię: vprzedzili mię sidłá śmierći.

W vćisku moim będę wzywał Páná / á do Bogá moiego ia będę wołał: á wysłucha głos moy z kośćiołá swego swiętego/ y wołánie moie przeniknie áż do vssu iego.

Zrussyłá sie y zátrzęsłá sie ziemiá / fundámenty go stłukły y rozrażáły sie/że sie na nie rozgniewał.

Wyssedł dym z nozdrz iego/y ogień z vst iego będzie pałał / węgle sie rospaliło od niego.

Skłonił niebios y zsthąpił / á mrok pod nogámi iego.

Wstąpił nád Cherubin y latał: y puśćił sie ná piorách wietrznych.

Położył około siebie ćiemnośći zasłonę/ á iáko przez rzessoto spusszczáiąc wody z obłokow niebieskich.

Od blásku przed obliczym iego / obłoki sie zápalili iáko węgle ogniste.

Zágrzmi z niebá Pan/a naywyższy wyda głos swoy.

Spuśćił strzały swe y rozmiotał ie: łyskáwice / y spalił ie.

Y vkazáły sie ony wylaniá morskie/y odkryte są fundámenty swiátá/przed fukiem Páńskim/y od wetchnienia Duchá popędliwośći gniewu iego.

Posłał z niebá y wźiął mię / y wyćiągnął mię z wod bárzo wielkich.

Wyświebodził mię od nieprzyiaćielá mego bárzo możne° /y od tych ktorzy mię nienawidzieli: bo byli dusszy niżli ia.

Vprzedził mię w dzień vtrapienia mego / y stał sie Pan vpewnienie á vmocnienie moie.

Y wywiodł mię ná przestrzeństwo: wybáwił mię żem sie mu vpodobał.

Odpłáći mi Pan według spráwiedliwośći moiey/ y według czysthośći rąk moich/ odda mi.

Iżem strzegł drog Páńskich/y nie czyniłem nic nie luthośćiwie przećiwko Bogu memu.

Bo wssysthkie Sądy ie° przed oblicznośćią moią/ á przykazań iego nie odłożyłem nástronę od siebie.

A przethoż będę doskonáłym przed nim/ á będę sie pilnie sthrzegł od niepráwośći moiey.

Y przywroći mi Pan według spráwiedliwośći moiey/y według czystośći rąk moich przed oczymá iego.

Psal: 17. Z świethym człowiekiem będzieß świętym: á z dużym doskonáły.

Z wybránym wybrány będzieß: á z przewrotnym będzieß przewrotnym.

A lud vbogi zbáwiony vczyniß/ y twemi oczymá pyssne poniżyß.

Bowiemeś ty świátło moie Pánie/ y ty Pánie oświećiß ćiemnośći moie. Psal: 18. & 118. 1. Reg: 17.

Bo w thobie pobiegnę będąc przepásány/ á w Pánie Bodze moim y mur przeskoczę.

Bog/niepokáłána drogá iego/powieść Páńska w ogniu wypłáwioná á wyczyssczoná: iest tarczą wssem ktorzy w nim dufanie máią.

Y kthoß iest iny Bogiem kromia Páná: y kto iest mocny/ krom Bogá nássego?

Bog kthory mie przepásał mocnośćią/ y vgłádził á wyrownał doskonáłą drógę moię.

Zrownywáiąc nogi moie z Jeleniemi/ á ná wysokośćiách moich stáwiáiąc mie. Psal: 17. Psal: 143.

Ktory ćwiczy ręce moie ku boiowi/ skłádáiąc iákoby łuk miedziány rámioná moie.

Dałeś mi sczyth zbáwienia twego/ á ćichość moiá rozmnożyłá mie.

Rosprzestrzeniłeß kroki moie podemną/ á nie vstáną kostki moie.

Będę vganiał przed sobą nieprzyiaćioły moie/ y zetrę ie/ y nie obrocę sie ná zad aż ie wytrácę.

Znisszczę ie y połamię/ ták że niewskoráią: vpádną pod nogámi memi.

Opásałeś mię mocą ku boiowi/ náchiliłeś á nákrzywył ie pod mię the co mi sie sprzećiwili.

Nieprzyiaćioły moie dałeś mi podáiące tył: te co mię nienawidzą / y wytrácę ie.

Wołáć będą á niebędzie ktobi ie zbáwił: ku Pánu/ á niewysłucha ich.

Wygłádzę ie by proch ná ziemi: iáko błoto ná vlicách stłoczę á skruszę ie.

Záchowaß mię od spornych mow ludu moiego strzedz mię będzieß zá głowę narodom: lud kthorego nieznám/ będzie mi służył.

Synowie obcy zásthawiami sie/ słyssenie m vchá vsłucháią mię.

Synowie obcy spłynęli iákoby wodá/ á skurczą sie w vćiskách swoich.

Zywie Pan/ á błogosłáwiony Bog moy y będzie powyßsson Bog mocny zbáwienia moiego.

Boże ktory mi dáieß pomsty/ á zmiátaż ludzie pod mię.

Kthory mię wywodziß od nieprzyiaćioł moich/ y od tych ktorzy mi sie przećiwiáią wywyssaß mię: od męża niepráwego wyzwoliß mię.

A przetoß będę cię wyznáwał miedzy Narody/ á imieniu twemu będę śpiewał. Roma: 15.

Kthory wielmożne czyniß zbáwienia Krolá swoiego/y ktory czyniß miłosierdzie Psal: 17.

pomázáńcowi swemu Dawidowi/ y náśieniu iego ná wieki.

Cap. 23.

O státecżne słowá Dawidowe/ y spisek zácnych á záwołánych mężow iego.

THe sa słowá ostátecżne/ ktore mowił Dawid syn Jśái: Rzekł mąż ktoremu státecżnie obiecano iest o Pomázáńcu Bożim Jakobowym/ wyborny śpiewak w ludu Jśráelskim. Duch Páński mowił przez mie/ y mowá iego iezykiem moim. Rzekł Bog Jśráelski ku mnie: Mocny Jśráelski: páńuiący nád ludźmi/ śpráwiedliwy ktory pánuie w boiáźni Bożey. Jáko świátłość zorzey gdy Słońce wschodzi/ ráno bez obłokow miegoce sie/ á iáko dżdżem rośćie trawá z ziemie. Anić iesth tyli dommoy v Bogá/ áby vmowe wieczną vczynił semna/ á we wssech rzeczách pewna y vtwierdzona. Abowiem wssystko zbáwienie moie/ y zupełna wola: á niemáś nic coby zniey niewyroslo. Przestępnicy lepak wßyścy iáko ciernie beda wyrwani/ ktorego żaden sie rękomá nieimie. A zácheli sie kto ich dotknąć/ przystroi sie ná tho z żelázem y z osszczepem/ á spalone beda w ogniu aż ná proch.

2.Reg:7.

1.Para:11. The sa imiona mężow rycerskich á mocnych Dawidowych/ Dawid kthory siedzi ná stolicy namadrsse Kriaże miedzy trzemi/ on iest iákoby słábiuchny w drzewie robaczek/ ktory ośm set poráził iednym záwiedzeniem.

Ponim Eleázár syn stryiá iego Ahoithczyk/ miedzy trzemi mocnemi/ ktorzy byli z Dawidem/ kiedy vragáli (woysku Jśráelskiemu) Filisthynowie/ á zessli sie thám byli ná bitwe. A gdy wyssli synowie Jśráelscy ku boiowi/ bił thák długo Filistyny/ aż vsthał/ y aż mu ręká stretwiáłá od mieczá: A vczynił Pan zbáwienie wielkie w then dzień: A lud ktory był vćiekł przed nieprzyiaćioły/ wrocił sie záś zbieráć korzyści z pobitych.

Po tym záś był Semmá syn Agge z Arári A ziácháli sie Filistynowie ná stánowisko: bo thám było pole osiane wssędy Soczewicą. Gdy iuż tedy vćiekał lud przed Filistyny/ then zástáwił sie w posrzodku roley/ y bronił go/ á poráził Filisthyny: A vczynił Pan zbáwienie wielkie w ten dzień.

1.Para.12. Przed tym takież z stąpili byli trzey/ ktorzy byli przednieyssy miedzy trzydzieśći/ á przyssli byli we żniwá do Dawidá do iáskinicy Odollám: á oboz Filistyński iezał w padole Obrzymow. Dawid lepak był ná twierdzey: A stánowisko Filistyńskie było ná then czás w Bethleem. A chćiał mieć Dawid wody z studnie/ y rzekł: O by ktho dał wody z cysterny ktora iest w Bethleem przy bráme. Werwáli sie tedy trzey mocni do obozu Filisthyńskiego/ y náczerpáli wody z cysterny ktora była w Bethleem v brony/ y przynieśli do Dawidá: Ale on niechćiał iey pić/ ále offiárował ią wylawssy przed Pánem/ mowiąc: Niech mi Pan Bog będzie miłośćiw/ nieuczynie tego: á wiec bym miał krew tych ludzi ktorzy po nie chodzili/ y niebespieczność ich duß/ pić? Niechćiał iey tedy pić. Tho vczynili trzey mężowie mocni.

krew

Abisái też brát Joábow syn Sárwie/ był Xiążęciem iednym z tych trzech. Ten iest ktory podniosł włocznią swą przeciwko trzemá stem/ ktore y zábił. Záwołány tho był miedzy tymi trzemi/ y był zacnieyszy miedzy niemi/ á był ich Kriążęciem/ ále do trzech onych pierwssych nie dosiedł. 1.Para:2. 2.Reg:23.

Zabił za bil

Bánáiás thesz syn Joiády mężá namocnieyssego/ wielkich vczynkow z Kábsseel: Ten zábił dwá Lwy Moábskie/ y tenże stąpił y zábił Lwá w posrzodku cysterny: ná ten czás gdi był snieg. Onże też zábił męża Egipthczyká/ męża godnego ku podziwowániu/ ktory miał w ręku włocznią: á ták gdy przyssedł do niego z rozgą/ gwałtem wydárł włocznią z ręki Egiptczyká/ y zábił go iegoż włocznią. To vczynił Bánáias syn Joiády. A then był záwołánym miedzy trzemi mocnemi/ ktorzy byli miedzy trzydziesta zacnieyssy: wssákoż iednák niedosiedł mocą onych trzech pierwssych. A vczynił go sobie Dawid Sekretharzem. 1.Para:11. Lwow z 1.Para:12. & 28.

Azáhel brát Joabow miedzy trzydziesta/ Elehánán syn stryia iego z Bethleem: Semmá z Arody/ Elicá z Harody/ Heles z Fálty/ Hirá syn Acces z Thekua/ Abieser z Anáthot/ Mobonnái z Huzaty/ Selmon Achoitczyk/ Máhárái Netoffátyczyk/ Heled syn Bánáá y ten też Netoffátyczyk/ Ithai syn Rybai z Gibááth synow Beniaminowych/ Banáiá Fáráthonczyk/ Hedday od strumieniá Gáas/ Abiálbon Arbáthczyk/ Azmáweth z Beromy/ Eliábá z Sálábony. Synowie Jásená/ Jonátám/ Semmá z Orody/ Ahiám syn Sárár Arárczyk/ Elifeleth syn Aázbái syná Mááchátowego/ Eliám syn Achitofelow Gelonitczyk/ Hesrai z Kármelu/ Fárái z Arbi/ Igáál syn Náthánow z Soba/ Bonni z Gáddy/ Selech z Ammony/ Náhárái Berothczyk Kopiennik Joábá synáSárwiey/ Hirá hietrytczyk/ Gáreb theż Hietrytczyk/ Vryaß Hetheyczyk. Wssystkich trzydzieści y siedm.

Cap: 24.

Dawid przeto ze lud wssystek policzyć kazał/ od Gad zgromiony/ od Bogá skarány/ ze trzech plag wybiera mor/ gdzie zá trzy dni siedmdziesiath thysiecy vmárło/ Dawid prosi táski: oltarz budnie.

1.Para:21. SRussytá sie iesscze gniewem pierzchliwość Páńska ná lud Jsráelski/ y porussytá Dawidá miedzy niemi/ áby thák mowił do Joába: Jdź/ a zlicz mi wssystek lud Jsráelski y Judski. Tedy rzekł Krol do Joabá Hetmaná rycerstwá swego: Obiedź wssystkie pokolenia Jsráelskie od Dan aż do Bersábee/ á policz wssystek lud/ ábym wiedział liczbę iego. Y rzekł Joáb do Krolá: Przymnoż á przysporz Pánie Boże ludu pánu memu Krolowi thák wiele iáko go theraz iesth/ y záśie sthokroć wiecy pomnoż przed obliczem páná mego krolá: Ale przecż mieni tákowa rzecż pan moy Krol: Otrzymaty przedsie slowá Krolewskie mowe Joábowe/ y inych Hetmánow woyská.

Exodi:30. Szedł tedy Joáb/ y Kriażetá rycerstwá od oblicża Krolewskiego/ áby zliczyli lud Jsráelski. A gdy sie przeprawili przez Jordan/ przyssli do Aroer ná práwa ręke miástá/ ktore iest w padole Gád: á przez Jaser ssli do Gálaád/ y do ziemie niższey Hodsy/ áż przyssli do lásow Dan. A schodziwssy około Sydonu/ ssły wedle murow miásthá Tyru/ y około wszey ziemie Eweyskiey y Chánáneyskiey/ y przyssli do Bersábee ná południe ziemie Judskiey: á ták schodziwssy wssystkę ziemię/ byli záś w Jerusálem w dziewiąci Kriężycach/ y we dwudziesthu dni. Y dał Joáb spisek policżonego ludu Krolowi: Y náleziono mężow Jsráelskich osm kroć sto tysięcy/ mężow mocnych/ thákowych co iuż mogli dobyć miecżá ná woynie: á s pokolenia Judá náleziono pięć kroć sto tysięcy tylko mężow wołennych.

A gdy iuż zliczon był lud/ rußyło Dawidá serce iego: tedy rzekł Dawid do Pána. Pánie zgrzeßyłem wielmi w tym vczynku: ále prosse moy Pánie/ ábyś przeniosł niepráwość slugi twego/ bomći bárzo głupie vczynił. Ták że wstał Dawid ráno/ á slowá Páńskie stáły sie do Gad Proroká y widzącego/ mowiąc: Jdź mowże do Dawidá/ Toć mowi Pan: Trzy rzeczy dáię Pan ná wolą/ obierz sobie iedne z nich ktorą zechcesz żeć ia vczynię.

A gdy przyßedł Gad do Dawidá/ oznáymił mu to/ mowiąc: álbo przez siedm lat/ będzie głod w ziemi twoiey: álbo przez trzy Krieżyce/ będzieß vćiekał przed nieprzyiaćielmi twoimi/ á oni cię będą gonić álbo pewnie trzy dni będzie powietrze morowe pánować w ziemi twoiey. A ták teraz rozmysl sie á powiedz/ że dam odpowiedź temu ktory mie posłał. Thedy rzekł Dawid do Gad: Bárzo mi teráz cżłowie: wssákoż iednák lepiey że wpádnę w rękę Páńską/ (bo okwite są miłosierdzia iego) niżli w ręce ludzkie. Dopuścił tedy Pan ná lud Jsráelski powietrze morowe/ od záránia aż do cżásu náznáczonego/ á vmárło zá ten cżás ludu od Dán aż do Bersábee/ siedmdziesiąt tysięcy mężow. A gdy Angiot Boży wyćiągnął rękę swoię ná Jeruzálem ábym w nim wytrácił lud/ zlitował sie Pan nád vtrapieniem ludu/ y rzekł do Angiotá biiącemu lud: Dosyć theraz dosyć: zátrzymay rękę twoię. A był Angiot Páński wedle plácu Areunowego Jebuzeyczyká. Y rzekł Dawid do páná/ gdy vźrzał Angiotá zábiiáiącego lud: Jáćiem iest moy Pánie kthorym zgrzeszył/ y iáćiem złość/ wie vczynił: Ci co są iáko owce coż vczynili: Prosse vśilnie niech sie ná mię obroći ręká twoiá/ y ná dom oycá mego.

Pryssedł záśie Gad Prorok w ondzień do Dawidá/ y rzekł mu: Wstąp/ a postáw oltarz Pánu ná plácu Areunowym Jebuzeyczyká. Y wstąpił Dawid według mowy Gad proroká/ ktora mu był poruczył Pan. Areuná lepak vźrzawssy że Krol z służebniki swemi idzie kniemu: wyssedssy vczynił pokłoń Krolowi/ ná twarz swą na ziemię. Y rzekł: Co temu zá przyczyną iest/ że pan á Krol moy idzie do służebnikà swego: Rzekł Dawid do niego: ábym kupił v ciebie plác/ á zbudował oltharz Pánu/ áby przestáłá tá porasská ktorá sie zmaga miedzy ludem. Odpowiedział Areuná Dawidowi: Pan moy Krol niech gi weźmie/ y ofiáruie iáko sie iemu podoba: maß y woły ná offiáry zupełne/ y woz/ y iárzmá ná woły/ ku potrzebie drew. Wssystkie te rzeczy dał Areuná Krolowi: Y rzekł Areuná do Krolá: Pan Bog thwoy niech przyymie slub twoy. Odpowiedział mu Krol/ mowiąc: Nikákiey ták niebędzie iáko chcesz/ álekupie to zá pieniądze od ciebie/ á niebędę offiárował Pánu Bogu moiemu offiar zupełnych dárownych. Kupił thedy Dawid plác/ y woły/ zá pięćdziesiąt syklow srebrá: y zbudował tám oltarz Pánu/ y offiárował zupełne y spokoyne offiáry: Y zlitował sie Pan nád ziemią/ y zástánowił sią oná plágá á porasská od ludu Jsráelskiego.

1.Para:21. Elcei: 2. Danie:13. Philip:1.

1.Reg:15.

Prouc: 3.

Koniec wtorych kśiąg Krolewskich.

Poczynaią ſie trzecie Kriegi Krolewſkie: kthore Zydowie zową pierwſzemi Meláchim.

Wkthorych opiſuie ſie ſtárość y śmierć Dawidowá: Krolowánie Sálomonowe: Budowánie kośćiołá: Rozdzielenie kroleſtwá: á nákoniec krole Judſkie y Iſráelſkie. Máią Kápitul. 22.

Cap. 1.

Dawidá z ſtárzáłego pánienká Abizái zágrzewa pánna trwáiąc/ Adoniás kroleſtwo okupowawſſy á oſiádſſy/ Berſábee náſtroiona rádą Náthánowa/ otrzymáłá v Dawidá że Sálomoná pomázano ná kroleſtwo/ co vſłyſſawſſy Adoniás vćiekł.



STárzáł ſie iuſz był Krol Dawid: y miał wieku ſwego wiele dni/ á gdy ſie okrywał ßátámi (ná łożu) niemogł ſie zágrzać. Tedy rzekli kniemu ſłudzy iego: Szukaymy pánu náſſemu Krolowi młodziuchney iákiey pánny/ niechże ſtawa przed Krolem/ á niech go zágrzewa/ á żeby ſypiáłá w rękách iego/ á niech ſie thák zágrzewa pan náß Krol. Szukáli tedy we wſſech gránicách Iſráelſkich/ młodey pánienki á co napięknieyſſey/ y náleźli Abizág Sunámitkę: y przywiedli ią do Krolá. A byłá tho pánienká bárzo piękna/ y ſypiáłá z Krolem/ y vſługowáłá mu/ ále iey Krol nieuznał. Adoniás lepak ſyn Hággit wznioſł ſie wzgore/ mowiąc: Ja będę Krolował. Y náſpráwiał ſobie wozow y ieznych/ y pięćdzieſiąt mężow kthorzyby chadzáli przed nim. A nigdy go oto oćiec iego niegromił ábo karał/ żeby rzekł: Czemuś ták vczynił? A był y then piękny bárzo/ wtory ſyn po Abſalonie. Y zmowę miał z Joábem ſynem Sárwiey/ y z Abiáthárem kápłanem/ kthorzy iuß podpiráli rzeczy Adoniáſsowey. Ale Sádoch kápłan/ y Banáiás ſyn Joiády/ y Náthán prorok/ y Semei/ y ſtrzelcy/ y páweżnicy/ y wſſyſtká moc woyſká Dawidowego nie byłá z Adoniáſsem. Offiárowawſſy thedy Adoniás bárány/ y ćielce/ y ine tuczne á tłuſthe rzeczy/ v kámieniá Zoheleth/ ktory był bliſko ſtudniey Rogiel/ wezwał wſſyſtkich bráćiey ſwey ſynow Krolewſkich/ y wſſyſtkie męże Judſkie dworzány Dawidowe. Ale Náthaná proroká/ y Bánáiá/ y inych mocnych/ tudzieß y Sálomoná bratá ſwego nie wezwał.

Tákże rzekł Náthán do Berſábee mátki Sálomonowey: Słyſſáłáżeś żeby Krolował Adoniás ſyn Aggith/ á pan náß Dáwid o tym niewie? Aták teraz chodź weźmi rádę odemnie/ á záchoway duſſę ſwoię/ y ſyná twego Sálomoná. Idź/ wnidźże do Krolá/ rzeczyß do niego: zażeś thy pánie moy Krolu nie przyſiągł mnie ſłużebnicy twoiey/ mowiąc: yß Sálomon ſyn twoy będzie Krolował/ y on vſiędzie ná ſtholicy moiey po mnie? Czemuß tedy iuß Kroluie Adoniás? A gdy thy ieſſcze będzieß mowić o tho z Krolem/ przyidę ia zá tobą/ y doráżę á dokonam ſłow twoich.

Weſſłá tedy Berſábee do Krolá ná pokoy: á iuß był Krol bárzo ſie ſtárzał/ á Abizág Sunámitká poſługowáłá mu: Vkłoniwſſy ſie Berſábee vczyniłá cześć Krolowi. Y rzekł Krol do niey: Co to chceß? Oná odpowiedziawſſy/ rzekłá: Pánie moy Krolu/ tyś przyſiągł ná Páná Bogá twego ſłużebnicy twoiey/ że Sálomon ſyn twoy będzie Krolował/ á on oſiędzie ſtolicę moię po mnie: otoß iuß teraz Adoniás Kroluie zá niewiádomośćią twoią Krolu pánie moy. Nábił wołow/ y inych tucznych á tłuſtych rzeczy/ y báránow wiele/ y wezwał tám wſſyſtkie ſyny Krolewſkie/ Abiáthárá teß kápłaná/ y Joábá Hetmaná: á Sálomoná ſługę twego nie wezwał: Wßákoß iednák Krolu pánie moy ná ćiebie ſámego oczy pátrzáią wſſego ludu Iſráelſkiego/ ábyś im náznáczył kthoby miał ſiedzieć ná ſtolicy twoiey po tobie/ Krolu pánie moy. Y będzie to/ gdy będzie Krol pan

moy ſpał

3.Reg:2.

Iosue:15. & 18.

2.Reg:15.

3.Reg.3.

moy spał z oycy swemi/ będziemy ia y syn moy grzesznymi.

Oná iesscze thák ku Krolowi domawia/ álić Náthán prorok przyssedł. Y opowiedziano go Krolowi/ mowiac: Jest tu Náthán prorok. A gdy wssedł Náthán przed obliczność Krolewską/ á vczynił czesć ná twarz ku ziemi/ rzekł: Krolu pánie moy/ tyżeś rzekł: Adoniás niech po mnie Krolule/ y on niechay siedzi ná stolicy moiey: Że tho on szedł/ y nábił wołow/ y tłustych inych rzeczy/ y báránow moc/ y powołał tám wssech synow Krolewskich/ y Hetmánow/ y Abiátárá też káptaná: A gdy thák oni iedli y pili przed nim/ y krzyczeli: Zyw Krolu Adoniás: Mnie sługi twego/ y Sádoch káptaná/ y Bánáiá syná Joiádi/ y Sálomoná sługi twego nie wezwał. Y státoż sie á wyssło tho słowo od Krolá páná mego/ á mnies słudze swemu nie oznaymił/ ktoby miał osiesć Tron á stolice Krolá páná mego po niem?

Odpowiedział Krol Dawid/ temi słowy: wzowćie do mnie Berzábee. Kthora gdy przyssłá przed Krolá/ y stánęłá przed nim/ przysiągł Krol/ rzekąc: Zywie Pan/ ktory mie wyrwał z wsselákiego vćisku/ iż iákomći przysiągł ná Páná Bogá Jsráelskiego/ mowiąc: Sálomon syn twoy będzie po mnie Krolował/ á on będzie siedział ná tronie mym po mnie: ták iuż dziś vczynie. Spuściwssy Berssábee twarz swą ku ziemi vczynitá czesć Krolowi/ mowiąc: Zyw Pánie moy Dawidzie ná wieki. Rzekł zás też Krol Dawid: Przyzowćie mi Sádochá káptaná/ y Náthaná Proroká/ y Bánáiá syná Joiády. Ktorzy gdy wessli przed Krolá rzekł do nich: Weśćie z soba sługi páná wásse wsadzćieś Salomoná syná me ná mulice moie/ prowadzćież go do Gihon. Tám że go niechay koronuie á pomáże ná Krolestwo Jsráelskie y Judskie Sádoch káptan/ y Náthan Prorok: Potym vderzćie w trąby krzycząc: Zyw Krolu Sálomonie. Y poydzićie zániem/ y przyidzićie do Jeruzálem/ Y vsiędzie ná stolicy moiey/ y on będzie krolował miásto mnie: y potym mu porucze áby był kniążęciem nád ludem Jsráelskim y Judskim. Odpowiedział Bánáiás syn Joiády Krolowi/ y rzekł: Amen. Thák niechay mowi Pan Bog Krolá páná mego. A iáko był Pan Bog z krolem Pánem moim/ ták niechay będzie/ z Sálomonem á boday wyższa ieszcze vczynił stolice/ iego: niżli bytá stolicá Krolá páná mego Dawidá.

Szli thedy Sádoch káptan/ y Náthan prorok/ y Bánáiás syn Joiády/ y strzelcy/ y páweźnicy/ y wsádzili Sálomoná ná Mulicę Krolá Dawidá/ y przywiedli go do Gihon: Y wźiął Sadoch Káptan oley z rosskiem z przybytku/ y pomázał Sálomoná: Y vderzyli w trąby/ á lud wssystek krzyczał: Zyw będź Krolu Sálomonie. Y ssedł zá nim wszyciek gmin/ y wszystek lud/ gráiąc ná fletach/ y weselących sie z wielką rádosćią/ áż práwie ziemiá hucżátá od krzyku ich. Y vslyssał to Adoniás/ y wszyscy ktorzy byli od niego wezwani/ á iuż sie też byty go dy skończyły: ále y Joáb też vslyssawszy głos trąby/ rzekł: Coto zá krzyk á thák wielki huk w mieśćie? On to domáwia/ álić Jonátan syn Abiátárá káptaná przyssedł: do ktorego rzekł Adoniás: Wnidź do nas bo ś maż mocny/ á z dobrą nowiną idzieś. Odpowiedział Jonatan Adoniassowi/ Nie bárzo z dobrą: Bo Krol Dawid Pan náś/ postáwił ná swym mieścu Krolem Sálomoná: Y posłał z nim Sádochá káptaná/ y Nátan Proroká/ y Bánáie syná Joiády/ y strzelce y Páweźniki/ á ci go wsádzili ná Mulice krolewską. Y pomázáli go/ Sádoch káptan/ y Nátan prorok/ ná Krolestwo w Gihon: y ssli z támtąd z weselim/ y był huk po mieśćie: Toć iest ten głos cośćie słyssełi. Ale y Sálomon iuż siedźi ná stolicy Krolewskiey. A wchodząc słudzy krolewscy/ błogosławili pánu nássemu Krolowi Dawidowi/ mowiąc: Rozszyrz Pan Bog imię Salomonowe nad imię twoie/ á vwielb thron iego nád thron twoy: Y vczynił Krol modłę Pánu Bogu á dziękował mu zá to ná losskú swoim/ ieszcze nád thoták mowił: Błogosławiony Pan Bog Jsráelski/ ktory dał dzisia/ że siedźi ná stolicy mey syn moy/ á ja ná to swemi oczymá pátrzam: Polekáli sie/ á wstawszy rozessli sie wssyscy ktorych był náprosił Adoniás/ káżdy w swą drogę. Adonias lepak sam boiąc sie Sálomoná/ wstał y ssedł do przybytku Páńskiego/ y trzymał sie rogu ołtarzá. Powiedziano to potym Krolowi Sálomonowi/ mowiąc: Otoć Adoniás boiąc sie Krolá Sálomoná/ dzierży sie rogu ołtarzá/ ták mowiąc: Niech mi przysięże dziś Krol Sálomon/ że nie zábije służebniká swego mieczem. Y rzekł Krol Sálomon: Będzieli dobrym mężem/ y ieden włos z głowy mu niespádnie ná ziemie: ále naydzieli sie w nim co złego/ bez chyby vmrze. Posłał tedy Krol Sálomon/ y rozwiodł go od ołtarzá/ á wssedssy vczynił cześć Krolowi Sálomonowi. Tedy mu rzekł Sálomon: Idź do swego domu.

Cap. 2.

Dawid przed swą śmiercią/ dáie spráwę Sálomonowi iákoby sie miał záchowáć ná Krolestwie/ potym vmárł/ Sálomon potym zábił Adoniassá Semei/ y Abiáthará/ Joáb też zábity.

2. Para: 32.

1. Reg: 10.

De Immunitate

3. Reg: 2.

Exodi: 21.

Ioſue: 23. Deute: 31.

DAdchodziły iuż bliſko dni śmierći Dawidowey/ tedy przykazał Sálomonowi ſynowi ſwemu/ mowiąc: Oto ia iuż puſzczam ſie ná drogę wſſyſtkiey ziemie: á iuż vmieram: Zmocniayże ſie/ á bądź mężem mocnym. A pilnuy thego/ ábyś przyſtrzegał przykazánia Páná Bogá thwego/ ábyś chodził w drogách iego/ y ſtrzegł Ceremoniey á obrzędow poſwietnych iego/ y przykazánia iego/ Sądow/ y ſwiádectw/ ták iáko nápiſano ieſth w zakonie Moiżeſſowym: ábyś rozumiał wſſem rzeczam ktore czyniß/ y gdzieby ſie kolwiek obrocił: ábi Pan vmocnił á vtwierdził powieśći ſwoie/ ktore mowił o mnie/ tymi ſłowy: Będą li ſynowie twoi ſtrzegli drog moich/ á będą chodzić przedemna w prawdzie/ w zupełnym ſercu ſwym/ y we wſſyſtkiey duſze ſwey: niebędzie tobie odiet maż z ſtolice Krolestwá Iſráelſkiego.

Wieß teß dobrze ty ſynu moy co mi czynił Joáb ſyn Sárwiey/ co vczynił dwiemá Hetmanom Iſráelſkim. Abnerowi ſynowi Nerowemu/ y Amázie ſynowi Jeter: że ie zábił/ y wylał krew woienną czáſu pokoiu/ y ſkropił ich krwią páś ſwoy rycerſki/ ktory miał ná biodrách ſwoich/ y boty ſwoie ktore miał ná nogách ſwoich z krwáwił. A ták vczyniß według mądroſći twey/ á niedoprowádziß ſędziwoſći iego w pokoiu do * piekłow. Ale y ſynom Berzellai Gáláádytczyká/ oddaß łáſká/ á będą ieść chleb zá wżdy z ſtołu twego: boć mi záſſli ná drogę gdym vćiekał przed Abſalonem bráthem twoim. Maß theß przy ſobie Semei ſyná Gerá ſyná Gemini z Báhurym/ ktory mi táiał ſłowy bárzo plugáwemi á ziemi/ gdym ſędł ná mieſce obronne: ále że mi záiáchał w drogę gdim ſie przeprawiał przez Jordan/ przyſiągłem mu był ná Páná Bogá/ mowiąc: Nie zábiię cię mieczem: Thy niećierp mu tego ták by miał być tego prożen. Jeſtes maż mądry/ wieß co mu maß vczynić/ y ſprowádziß śiwiznę iego ze krwią do * piekłow.

Záſnął potym Dawid z oycy ſwemi/ á pogrzebion ieſt w mieśćie ſwym. Adni ktorych Krolował Dawid nád ludem Iſráelſkim/ ſa cżterdzieści lath: W Hebron krolował ſiedm lat: W Jeruzálem trzydzieści y trzy. Thedy Sálomon vſiadł ná tronie Dawidá oyca ſwego/ y zmocniło ſie Krolestwo iego bárzo.

Adonias potym wſſedł do Berſábee mátki Krolá Sálomoná. Ktora rzekłá do niego: Spokoyneli ieſt weśćie twoie: On odpowiedział: Spokoyne: y przydał/ Mam nieco mowić do ćiebie. Rzekłá do niego: Mow/ Tedy on rzekł: Ty wieß że moie było Krolestwo/ áże mnie był wſſyſtek lud Iſráelſki obrał ſobie zá Krolá: ále przeniesiono ieſt Krolestwo/ á dano ieſth bráthu memu: bo mu go Bog náznáczył. A thák teráz iedney rzeczy proſſe od ćiebie/ niezáwſtydzay oblicza mego. Kthora rzekłá do niego: Powiedz o co? Y powiedział: Proßę mow z Krolem Sálomonem (boć on niemoże thobie nic odmowić) ábym mi dał Abiſág Sunámitkę zá żonę. Rzekłá do niego Berſábee: Dobrze/ będę ia mowiłá z Krolem o tho. Y przyſſłá Berſábee do Krolá Sálomoná/ ábym ſnim mowiłá o Adoniaßá: Thedy Krol powſthał y wyſſedł przećiwko niey/ y vkłonił ſie iey/ pothym ſiadł ná tronie ſwym: poſtáwiono teß ſtołek mátce Krolewſkiey/ kthora ſiádłá po práwey ręce. Y rzekłá kniemu: O iedną rzecz á máluczką ćię żądam/ proßę w tym niezáwſthydzay oblicza mego. Odpowiedział iey Krol: Żąday mátko moiá/ boć mi ſie tho niegodzi/ bym miał odwroćić oblićże ſwe od ćiebie. Y rzekłá: Niech będzie dáná Abiſág Sunámitkà/ Adoniaſſowi bratu twemu zá żonę. Odpowiedział krol Sálomon y rzekł mátce ſwey: Czemu proſiß o Abiſág Sunámitkę Adoniaßowi: żąday mu záraz y Krolestwá: boć on ieſt brát moy á ſtárſſy niżli ia/ y ma przy ſobie Abiáthárá káplaná/ y Joábá ſyná Sárwiey. Y przyſiągł Krol Sálomon ná Páná Bogá: mowiąc: Tho á to mi niechay vczyni Pan á te° niechay przyda/ iż przećiw duſzy ſwey mowił tho Adoniás. A theraz/ żywie Pan kthory mię vmocnił y poſádził ná ſtolcu Dawidá oycá mego/ y kthory mi vczynił dom/ iáko mowił/ że dziſia będzie zábith Adoniás. Y poſłał wnet Krol Sálomon Bánáiáſſá ſyná Joiádowego ktory giząbił/ y vmárł. Abiáthárowi też káplanowi powiedział Krol: Idź do Anáthot do roli ſwey/ á pewnie ieſteś maż godzien śmierći: ále ćię dziſia nieząbiię/ przeńoſił Archę Páná Bogá przed Dawidem oycem moim/ á znoſiłeś práce we wſſech rzeczách/ w ktorych też oćiec moy prácował. Y wygnał Sálomon Abiáthárá/ żeby wiecey niebył káplanem Páńſkim/ ábi ſie wypełniły ſłowá Páńſkie/ ktore mowił o pokoleniu Żeli w Sylo.

Też o tymże czáſie przyſſedł poſeł do Krolá Sálomoná/ powiádáiąc: że ſie Joáb náchylił zá Adoniaſſem/ á nie zá Sálomoné a Joáb (boiąc ſie) vćiekł do przybytku Páńſkiego/ y viał ſie rogu v ołtarzá. Dano o tym też znáć Krolowi Sálomonowi/ że Joáb vćiekł do Przybytku Páńſkiego/ áże ſtoi v ołtarzá: Tedy poſłał Sálomon Bánáie ſyná Joiády/ mowiąc: Idź/ zábiię

2.Reg: 3.
2.Reg: 20.
2.Reg: 17. & 19.
* dołu.
2.Reg: 16.
2.Reg: 19.
* dołu.
Acto: 2. & 13.
2.Reg: 5.
1.Par: 30.
1.Reg: 16.
3.Reg: 1.
3.Reg: 1.
2.Reg: 7.
1.Reg: 2.
3.Reg: 1.

go. Przy-

go. Przyssedł Bánáias do Przybytku Páńskiego/y rzekł do niego: Toć roskázuie Król wynidź. On odpowiedział/nie wynide/ále tu iuż vmrę. Správił w tym zásie Bánáias Krolá/mowiąc: Ták á ták mowił Joáb/á to mi odpowiedział. Rzekł Krol: vczyńże ták iáko mowił/ázábiy go/y pogrzeb: y odeymieß krew niewinną/ ktorą wylaną iest przez Joábá/ odemnie y od domu oycá mego. A odpłáci mu Pan krew iego ná głowę iego/ bo zábił dwu mężow správiedliwych/ y lepßych niżli sam: á zábił ie mieczem/o czym niewiedział nic Oćiec moy Dawid: Abnerá synà Nerowego Hetmáná ludu Jsráelskiego/ y Amáse synà Jetherowego/Hetmaná woyská Judskiego: á wroći sie krew ich ná głowę Joábowe: y ná głowę potomstwá iego/ ná wieki: á Dawidowi y plemieniu iego/ y fámilii iey/ y stolicy iego niechay będzie pokoy od Páná náwieki. Tákże ssedł Bánáiás syn Joiády/ á przystąpiwßy ku niemu zábił go/y pogrzebion iest w domu swym ná puszczy.

2.Reg: 3.
2.Reg: 10.

Zabił Joaba

Ezech: 44.

Y vczynił Krol Bánáiasá synà Joiády Hetmánem woyská swego ná mieścu Joábowym: á Sádochá káplaná ná mieyscu Abiátárowym postáwił: Posłał też Krol y przyzwał ku sobie Semey/ y rzekł mu: zbuduy sobie dom w Jeruzálem/ mießkay że tám: á nie wychodź ztámtego tám ábo sám/ bo ktorego kolwiek dniá wynidzieß/ ták że byś przessedł zá strumień Cedron/ wiedz o tym że będzieß zábit: á krew twoiá będzie ná głowę twoię. Odpowiedział Semey Krolowi: Dobrze mowi Krol Pan moy/á vczyni ták służebnik twoy. Tákże mießkał Semey w Jerusálem wiele dni.

Y stáło sie potym we trzy látá/że vciekli byli słudzy Semey do Achis synà Máächá Krolá Geth: y powiedziano Semey/iż słudzy iego ssli do Geth. Wstawßy Semey/ osiodłał sobie osła swego/y iáchał do Achis do Geth/ssukáć sług swoich: y przywiodł ie z Geth. Dano potym správę Krolowi Sálomonowi/że Semey iezdził do Geth z Jerusálem/ á że sie záś wrocił. Thedy posłał poń/ Y rzekł mu: Zażemći tego nie powiedział y Pánem Bogiem nie oświádczył/ iż ktorego kolwiek dniá wynidzieß tám álbo sám wiedz że vmrzeß: Y odpowiedziałeś mi/Dobrą mową ktorąm vsłyssał. Czemużeś tedy nie sthrzegł przysięgi Páńskiey/ y przikázániá ktoremći był dał: Potym rzekł Krol do Semey: Ty wieß wßystko złe o co ćiebie gryzie twe sumnienie/ cos vczynił Dawidowi oycu memu: odpłáćići Pan złość twoię ná głowę twą. A Krol Sálomon błogosłáwiony/ y stolicá Dawidowá będzie státá á státeczna przed Pánem ná wieki. Y roskázał Krol Bánáiásowi synowi Joiády: ktory przystąpiwßy ku niemu zábił go/y vmárł.

2.Reg: 6.

Zabił go

Cap. 3.

Sálomon poiąwßy żonę od Fáráoná Krolá Egipskiego/ prośił Páná Bogá o mądrość/ y otrzymał ią/ co sie naprzod okazáło przy rozsądku dwu niewiast o dziecá.

Mocnito sie tedy Krolestwo Sálomonowe w ręku iego. Y bliskośćia złączon iest Fáraonowi krolowi Egypthskiemu: Abowiem poiął corkę iego/ y przywiosł ią do miástá Dawid/ dokąd nieskonał á nie dobudował domu swego/y domu Páńskiego/y muru około Jeruzálem. A ná ten czás ießcze lud offiárował ná wysokich gorach: yż niebył zbudowány kośćiół imieniu Páńskiemu do onego dniá.

Deute: 7.

Deute: 12.

A miłował Sálomon Páná Bogá/ chodząc w przykázániu Dawidá oycá swego/ wyiąwßy tho yż ießcze offiárował po gorách/ y kádził wonnemi rzeczámi. Przetoż raz odiáchał Sálomon do Gábáon/ áby tám offiárował: bo tho mieśce było náwyße: y offiárował tám w Gábáon ná ołthárzu Krol Sálomon zupełnych offiar thysiąc. Y vkázał sie Pan Sálomonowi w nocy przez sen/ ták mowiąc: Żąday mie co chcesz/ á dam ći. Tedy rzekł Sálomon: Tyś vczynił z sługą twoim Dawidem oycem moim wielkie miłosierdzie/ iákoś y on chodził przed oblicznośćia twoią w prawdzie y w správiedliwości/ y w vprzeymym á prostym sercu swoią: Záchowałeś mu theß tho wielkie miłosierdzie twoie/y dałeś mu synà ktory siedzi ná tronie iego/ iáko tho iest dzisia. A teraz Pánie Boże moy/ thyś to správił żebym ią sługą twoy Krolował: ná mieścu Dawidá oycá mego: gdyż ią iestem dziećię málutkie/ y ten ktory niezna weśćia y wyśćia swego. A sługá twoy iest w posrzodku ludu ktorysś sobie obrał/ ludu niezliczonego/ ktory áni zliczon áni zráchowan być może prze mnostwo. A przetho miły Pánie/dayże słudze twemu serce snádne ku náuczeniu á mądre/ áby mogł sądzić lud twoy/ á rozeznáć miedzy złym y dobrym. Bowiem ktoż może sądzić ten lud/ lud ten twoy ták wielki?

3.Reg: 9.

Bog Salomon vkazał ie

Sapie: 9.

wielkość ludu

Podobáłá sie tedy tá rzecz Pánu/ ktorey od niego Sálomon żądał. Tedy rzekł Pan Sálomonowi: Żeś mie o tho prosił/ á żeś nie żądałeś o tho áby był długo żyw/ áni był bogáty/ áni żeby dostał duß nieprzyiaćiół twoich: Ale żeś prosił o mądrość ku rozeznániu sądu: otożem ći vczynił według żądánia twego/ á dałem ći serce mądre y

Math: 6.

Eccles.1.

rozumne/ thák dálece/ że żaden áni przed toba był/ áni po tobie powstánie / tobie rowny á podobny. Ale wiecy te rzeczy o ktoreś mie nieżadał/ datemci iuż/ to iest/ bogáctwá y chwálebna slawe/ thák yż żaden niebył rowien thobie z Krolow przesłych przez wssystkie dni minete. A bedziesli chodził drogámi moimi/ á strzegł przykazánia y roskazánia á poruczeństwá moiego/ iáko chodził Dawid oćiec twoy/ przedłużedni żywotá twe°. Ocknął potim Sálomon y porozumiał że to był sen: á gdi przyiáchał do Jeruzálem/ stánął przed Archa przimierza páńskie°/ y offiárował zupełne offiári/ także y ofiáry spokoyne/ y vczynił wielkie á zacne gody wssem służebnikom swoim. 3.Reg: 15. 2.Para: 1.



Przyssły potym dwie niewieśćie nierzadnice do Krolá/ y stánęły przed nim/ z ktorych iedná thák rzekłá: Dla Bogá prosse moy pánie/ Ja y tá oto niewiástá/ mieszkátáswá w iednym domu: y porodziłam w iey pokoiu. Trzećiego dniá po moim porodzeniu/ porodziłá też y oná/ y bylichmy pospołu/ ták iż żaden iny niebył z námi w domu/ chybá nas dwie. A vmárł syn tey niewiásty w nocy/ bo go spiąc vdławiłá. Tedi wstawszy kiedy iuż bárzo dobrze vćichło w nocy/ wzielá synáczká mego od boku służebnice twey gdym zásnęłá/ y położyłá go ná swoich rękach: á swego vmárłe°/ położyłá pod le mnie. A gdim wstawszy rano: chćiáłá dáć piersi ssáć synowi memu/ nálázłám go vmártego: kthoremu gdym sie tym pilniey przypátrzáłá w iásny dzień/ dosslám thego że nie iest on moy ktoregom porodziłá. Odpowiedziáłá oná druga niewiástha. Nie ták iest iáko powiedaß / ále ten vmárły to twoy syn/ á moy żywy. Ná to zás oná mowiłá: Nie prawde mowiß / boć syn moy żyw/ á tworzeć iest vmárły. A ták tymi słowy párły á swárzyły sie przed Krolem.

Tedy Krol rzekł: Tá powieda/ Moy żywy syn/ á twoy vmárły: Tá zás przeko. Nie ták/ ále twoy vmárły á moy żywy. A rzecże Krol: Przynieśćie mi miecżá: A gdy przyniesiono miecż przed Krolá/ rzekł: Przetnićie to dźiećie żywe ná dwoie/ daycież iedney iedne połowice/ á drugiey druga: Tedy rzekłá oná niewiástá ktorey syn był żyw/ do Krolá: bo sie były zrussyły wnetrznośći iey lutośćia nád synem swoim: Prosse pánie/ daycież iey to żywe dźiećie/ á niezábiaycie go. A ona zás rzekłá: Bá iuż niechay nie bedzie áni mnie áni thobie / ále niech ie rozetna. Toż dopiero Krol odpowiedział y rzekł: Daycie oto tey dźiećie to żywe/ niezábiwaycie go: boć oto tá iest mátká iego. Vslyssał tedy wssystek lud Jsráelski sąd on ktory Krol vczynił/ y vlekli sie Krolá/ widzac w nim być mądrość Bożą/ ku spráwowániu sądu. Decret sprawie

Dánie.13.

Gene: 43.

Luce :7.

Cáp: 4. dziwy

O pysme Xiążętá y vrzędniki Sálomonowe/ potrawy á stol iego/y pokoy zá niego/y liczbę przypowieści y pioſnek iego.

AGdy Krolował nád wſſem ludem Jſráelſkim Krol Salomon/ te xiążętá były przy nim: Azariaſz syn Sádochá káplaná Eliphoreff y Ahia synowie Siſá piſárze: Jozáffát syn Ahiluduw/ Kánclerzem: Bánáias syn Joiády Hetmánem: Sádoch lepak y Abiáthár káplani: Azárias syn Náthanow Márſſałkiem nád tymi ktorzy ſthali przy Krolu: Zabud syn Nátanow káplaná przyiaćiel krolewſki: y Ahiſár rzadzca wdomu: y Adonirám syn Abda podſkárbiem.

3. Reg: 12. Miał też Sálomon dwánaśćie ſtaroſt nád wſſem ludem Jſráelſkim/ ktorzy dodawáli ſpyże Krolowi/ y domowi iego: ábowiem ná káżdy miesiąc co ich do roku/ opátrzáli go wſzyſtkiemi potrzebámi. A te ſą imiona ich: Benhur ſtároſta ná gorze Efráim. Bendekár w Máккes/ y w Sálebim/ y w Betſámes/ y w Helon/ y w Bethánán. Bethezed w Aruboth: tegoż thež były o Socho/ y wſzyſtká ziemiá Effer. Benabinádáb/ thego były wſſyſthek powiáty Nephátthdor: á ten miał zá żonę Thaphet corkę Sálomonowe. Báná syn Ahiludow: rzadził Tánách y Mágeddo/ y wſzyſthke kráine Bethſan/ ktora ieſt wedle Sártány pod Jſráel/ od Bethſán áż do Abelmehulá/ przećiwko Jekmaam. Bengáber w Rámoth Galáád/ miał w dzierżáwie Arothiáir ſyná Mánaſſeſſowego/ w Gálaád: Tenże też władnął we wſſyſtkiey kráinie Argob/ ktora ieſt w Bazan/ ſześćdźieſiąt miaſt wielkich y murowánych/ ktore miáły zámki (álbo riglie) miedźiáne.

Abinádáb syn Addo władnął w Mánáim/ Achimáás w Nephtálim: ále y then miał Báſemáth corkę Sálomonowe w małżeńſtwie. Baaná syn Chuſy w Aſer/ y w Báloth. Jozáffáth syn Fárue/ w Jzáchár. Semei syn Élá w Beniámin. Gáber syn Ury/ w ziemiey Gáláád/ y w ziemi Seon Krolá Amorrheyſkiego/ y Og Krolá Bazáńſkiego/ nád wſſem co iedno było w oney ziemi. Judá á Jſráel był lud bez liczby/ thák iáko piaſek morſki w mnoſtwie iedzący y piiąc á będąc dobrey myſli. A Krol Sálomon mieſſkał w páńſtwie ſwoim/ máiąc wſſyſtkie Kroleſtwá/ od rzeki ziemie Filiſtyńſkiey/ áż do gránice Egyptſkiey: ktorzy mu przynoſili dáry/ y ſłużyli mu przez wſſyſtkie dni żywotá iego.

A obrok y ſtrawá Sálomoná Krolá ná káżdy dzień thá były: trzydźieſći korcy białey máki/ ſześćdźieſiąth korcy máki/ dźieſięć wołow thucznych/ á dwádźieſćiá wołow tych co po paſſy chodzą/ ſto báránow wyiąwſſy obłowy w Jeleniách/ Sárnách/ Báwołow/ y ptháków domowych. Abowiem on dzierżał wſſyſtkę kráinę ktora była zá rzeką/ iáko od Thaphſá áż do Gázy/ y wſſyſthkie Krole onych kráin: y miał pokoy ze wſſech ſtron w okoł. A żył á mieſſkał lud Jſráelſki y Judſki bez wſſelákich poſtrachow/ ieden káżdy pod winną máćicą ſwą/ y pod figowym drzewem ſwym/ od Dán áż do Berſábee/ przez wſſyſthkie dni Krolá Sálomoná.

Deute: 17. 3. Reg: 10. 2. Para: 9. A miał Sálomon cżterdźieſći tyſięcy żłobow woźnikow/ á dwánáśćie tyſięcy iezdnych. A chowáli y żywili te wyżſſey wyliczeni Stároſtowie Krolewſcy. Ale y potrzeby ku ſtołu Krolá Sálomoná z wielkim ſtárániem á pilnoſćią dodawáli cżáſu ſwego. Jeczmień tákież y plewy koniom y inemu do bythku przywożili ná mieſce gdźie Krol był/ według tego iáko ſnimi vſtánowiono.

Ecclef: 1. Dał theż Bog mądroſć Sálomonowi/ y roſtropnoſć bárzo wielką/ y żyrokoſć ſercá/ iákoby piaſek ktory ieſt ná brzegu morſkim. Ták iż przechodziłá mądroſć Sálomonowá/ mądroſć wſſech Krolow ná wſchod ſłońcá/ y Egipthſkich: Y był mędrſzy niżli wſſyſthcy ludzie: Mędrſzy niżli Ethán Eſráitá/ y Hemán/ y Chálkol/ y Dordá ſynowie Mácholiowi: y był záwołány miedzy wſzemi Narody wokoł.

Prouerbio. Canticorū: Mowił też Sálomon trzy tyſiące przypowieści: á pioſnek iego było pięć tyſięcy. Rozprawiał theż o przyrodzeniu drzew/ począwſſy od Cedru ktory ieſth ná gorze Libánie/ áż do Hizopu ktory wyrąſtha z ściány. Roſtrząſał też mądrze o przyrodzeniu bydląth/ ptákow/ robáctwá/ y Ryb. Y przychadzáli z rozliczných ludzi ſłuchać mądroſći Sálomonowey/ y od wſſech Krolow ziemſkich/ ktorzy ſłucháli mądroſći iego.

Cap: 5.

Hirám Krol Tyrſki był w dobrey przyiáźni z Sálomonem/ y dodał mu robotnikow ná budowánie kośćiołá Pánu Bogu/ á Sálomon go podeymował ſpiża.

3. Reg: 5. 2. Para: 2. 1. Para: 23. & 29. POſłał theż Hirám Krol Tyrſki ſługi ſwoie do Sálomoná: Abowiem vſłyſſał że go pomázano ná Kroleſthwo Jſráelſkie/ ná miescu oc[illegible] iego: bo ten Hirám był záwſſe przyiaćielem dobrym Dawidowi. Y poſłał Sálomon do Hirám/ mowiąc: Ty dobrze wieſz wolą Dawidá oycá mego/ á że on ſam niemógł budowáć domu imieniu Páná Bo[illegible]ego/ dla walk ktore nańſie zewſząd ſtáczáły/

Obroky Salomonowe

ſtaczały/ od nieprzyiaciół okolicznych/ aż ie Pan Bog dal pod nogi iego. Theraz iuż dał Pan Bog moy vſpokoienie ze wſſąd/ że niemáß przećiwniká/ áni podkánia złego. Przetoß myſle budowáć Kośćioł imieniu Páná Bogá moiego: ták iáko mowił Pan Bog oycu memu/ powiádáiąc: Syn
1.Regū. 7. twoy ktore° dam po tobie ná ſtolicę twą/ on będzie budował dom imieniu me°. A ták rozkáß ſłużebnikom ſwym áby mi wyćięli Cedrow Libáńſkich/ á ſludzy moi niech będą z ſługámi twemi. A zá pracą ſłużebnikom twym damći co kolwie będzieß chćiał: bo wieß dobrze żeć niemáß żadnego mężá w ludu mym/ kthoryby vmiał wyrębowáć drzewá Cedrowe iáko Sydonczycy.

A gdy Hirám Krol vſłyſſał ſłowá Sálomonowe/ rozrádował ſie bárzo/ y rzekł: Błogoſłáwiony Pan Bog dziſia/ kthory dał Dawidowi ſyná namędrſſe°/ nád tym ták wielkim ludem. Y wypráwił poſłá Hirám do Sálomoná/ thák mowiąc: Vſłuchałem coś mi kolwie roſkazał: iuß ia vczynię ná wſſem wolą thwoię/ o drzewie Cedrowym y Jodłowym. Słudzy moi zwiozą ie z Libanu do morzá: á ia ie z ſłożę á zbiję w płty/ y przypuſſczęć ie po morzu/ aż ná tho mieſce gdzie náznáczyß á roſkażeß/ tedy ie wieźmieß: á ty mnie dodaß potrzeb/ ábych miał żywność domowi memu. Tákże Hirám dodawał Sálomonowi drzewá Cedrowego y Jodłowe°/ ná wßem według woli iego. A Sálomon záś dawał Hirámowi dwádzieśćiá thyſiecy korcow pſſenice ná pożywienie domowi iego: Y dwádzieśćiá korcy oliwy náczyſtſſey: The rzeczy Sálomon dawał Hirámowi ná káżdy rok.

Dał theß Pan mądrość Sálomonowi/ iáko mu był obiecał: y był pokoy miedzy Hirą Krolem Tyrſkim/ y Sálomonem: y vczynili miedzy ſobą przymierze. Obrał potym Krol Sálomon dźiłniki á robotniki ze wßego ludu Jſráelſkiego/ á był wſſyſtkich poczet/ trzydzieśći tyſiecy mężow. Y ſyłał ie ná gorę Libanu/ po dzieſiąći thyſieczy ná káżdy mieſiąc ná przemiány/ thák że przez dwá kxiężycá bywáli w ſwym domu: A nád tym dźilnikow pocztem był poſtháwion vrzędnikiem Adonirám. 3.R[illegible] &

Miał teß Sálomon ſiedm̄dzieſiąt tyſiecy chłopow/ ći co iedno ná ſwych rámionách brzemioná noſili/ á ośm̄dzieſiąt thyſiecy thych co w gorze łamáli á ćioſáli kámień: kromia vrzędnikow ktorzy byli nád káżdą robotą: ktorych było w poczćie oſobno trzy tyſiące y trzy ſtá/ ći iedno roſkázowáli ludu y tym iſtym robotnikom. Przykázał tedy Krol áby wźięli kámienie wielkie/ kámienie drogie ná fundáment kośćielny/ á żeby ie wyćioſáli ná cżterzy gránie. Y wyćioſáli murárze Sálomonowi/ y Hirámowi: Ale Gibliczykowie nágotowáli drzewá y kámienia ná budowánie domu Bożego.

Cap. 6.

Kxtałt kośćiołá y budowánie iego/ Sieni/ Ołtarzá/ Vbłágálnice/ y thego wſſyſtkiego ochędożność á ozdobá.

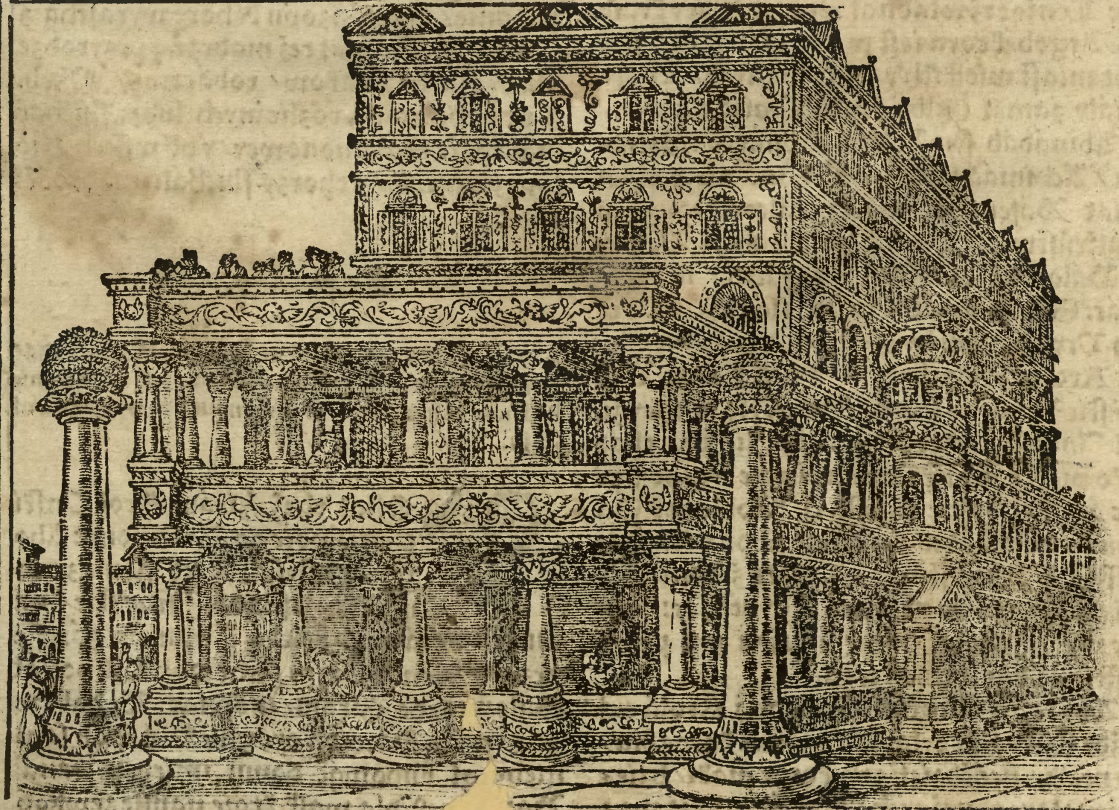

2. Para: 3. Acto: 7.

Státo sie tedy wecżteristá y ośmdzie siat lat / od wyßćia synow Iśráelskich z ziemie Egyptskiey / krolowánia Sálomonowego nád ludem Iśraelskim roku czwarthego / kwietnia zycá Zyf (tho iest kwiżyc wtory) státo sie że począł Krol Sálomon budowáć dom Pánu Bogu. A ten tho dom ktory budował Krol Sálomon Pánu / wzdłuż miał ßeśćdźieśiat łokći / w ßyrz dwádźieśćiá łokći / á ná wyßa trzydźieśći łokći. A był Portyk (Kruchthá ábo Sień) przed kośćiołem / ná dwádźieśćiá łokći wzdłuż / thák długi iáko kośćiot był ßyroki: á miał ná ßyrz przed kośćiołem dźieśieć łokći. Poczynił teß w kośćiele okná we wnątrz rozbite á pochodźiśthe. Y zbudował theß ná ścienie kośćielney Ałkierzyki álbo ganki w koło / ná ściánách domu Bożego koło kośćiołá y koło Modlitewnice / tákieß wkoło poczynił y poboczńice. Ganek niżßy był ná pięć łokći ßyroki: Srzedni ganek ná ßeść: A Trzeći ganek ná śiedm łokći. Tramy lepał położył w kośćiele około ze wnątrz / thák żeby śie niespierały muru kośćielnego. A gdy ten kośćiot budowano / budowano gi z kámienia ćiośánego y gotowego: thák że áni młotek / áni śiekierá / áni żadna rzecż od żelázá / niebyłá słyssaná w kośćiele gdy gi budowano.

A drzwi do śrzednieo pálacu były w ścienie ná práwey stronie kośćiołá: y wchádzano ná śrzedni pálac po kreconym wschodźie: tákże teß z śrzedniego ná trzeći. Budował tedy y do budował kośćiołá Bożego: Przykrył potym dom Boży ſtropem Cedrowym. Y vczynił opáśánie á poboczńice nád wssystkim domem ná wyß pięć łokći: y przykrył gi drzewem Cedrowym.

Y ſtáłá śie mowá Páńska do Sálomoná / mowiąc: Dom ten ktory budujesz / będźiesśli chodźił w przykazániach moich / á iesli będźiesz sądy moie spráwował / y ſtrzegł wssego roskazánia á poruczeńſthwá mego / chodząc w nich: vmocnię mowę moie tobie / ktoram mowił do Dawidá oycá twoiego. Y będę przebywał w posrzodku synow Iśráelskich / á nie opußcżę ludu mego Iśraelskiego. Budował tedy Sálomon kośćiot Boży y dokonał go. Obbił á podsutrował ściány kośćielne wewnątrz forsty Cedrowemi: od tłá á páwimentu domowego / áż do wierzchu ścian / y áż do ſtropu y okrył drzewy Cedrowemi wnątrz: á tło kośćielne położył tárćicámi Jodłowemi.

Y vczynił (ściáne dźielącą kor od ćiátá) ku żádney stronie kośćiołá / od tłá ku wierzchu ná dwádźieśćiá łokći z forsstow Cedrowych: á ták vczynił wnętrzny dom Modlitewnicy (álbo koru) áby był świątnicą świętych. Ale ćiáło kośćiołá było ná czterdźieści łokći przede drzwiámi Modlitewnice. A wssystek dom wewnątrz był otafflowány forsty Cedrowemi / máiąc fugowánia y spoienia bárzo foremnie vdźiáłáne / y ryćia y rzezánia wydáiące śie á wyssłe: Wssystko Cedrowemi forsty było obbito / ták że żaden kámień w murze nie mogł być widźián. Modlitewnice záś wewnątrz w posrzod vdźiałał / áby tám postáwił Archę przymierza Páńskiego. A tá isthá Modlithewnicá álbo Kor / miáłá wzdłuż dwádźieśćiá łokći / y dwádźieśćiá łokći ná ssersz / y dwádźieśćiá łokći ná wyß: á okrył y obbił ią złotem nayczyſtſſym: Ale y Ołtarz otáfflował Cedrem.

Tákież y dom (ćiáło kośćiołá) ktory był przed modlitewnicą / okrył złotem naczyſtſſym / á przybił gwoździámi złotemi. Ták że niczego nie było w kośćiele coby złotem nieokowano. Ale y ołtarz wssystek Modlitewnice okował złotem.

Exodi: 25. Y vczynił theż w korze Modlithewnicy dwá Cherubiny / z drzewá Oliwnego / dźieśieć łokći náwyß / ná pięć łokći iedno skrzydło / y iednego Cherubiná / á drugie theż skrzidło ná pięć łokći / to iesth dźieśieć łokći máiące skrzydłá / od końcá iednego / áż do końcá skrzydłá drugiego. Drugi takież Cherubin był ná dźieśieć łokći: w rowney mierze: y robotá w obu była iednostáyna: tho iesth Cherubin ieden miał wzdłuż dźieśieć łokći / á drugi tákże. Y postáwił Cherubiny w posrzodku kośćiołá wnętrznego: á rostaczáły swe skrzydłá Cherubinowie / thák że skrzydło iednego Cherubiná dotykało śie iedney / á skrzydło drugiego Cherubiná drugiey ściány / á drugie dwie skrzydle thykáły śie śiebie w posrzodku kośćiołá. Theż y te Cherubiny okował złotem.

A wssysthkie ściány kośćielne w koło powyrytáł rozliczńym ryćiem y wydrożeniem: theż poczynił ná nich Cherubiny / y Pálmy / y kwiáty rozmáite / iákoby śie wydáiące z ściány y wychodźące. Ale y páwiment domu Bożego przykrył złotem wewnątrz y zewnątrz. A gdźie miano wchodźić do Modlithewnice / vczynił dwoie drzwiczki z drzewá Oliwnego / á podwoie y drzwi były ná pięć grání. A dwoie drzwi z drzewá Oliwnego: á wyrył theż ná nich Cherubiny / y osobe Palm / y inſſe rzezánia á floryzowánia bárzo wydáiące śie: á tho wßyſthko okrył złotem / á okował złothem ták Cherubiny iáko y pálmy y ine rzeczy.

Theż tákże vczynił gdźie miano wchodźić do kośćiołá / podwoie z drzewá Oliwnego ná cztery gránie: á dwoie drzwi z drzewa iodłowego ná obu stronach iedne

przećiwko

1. Reg: 7.

Ioan: 10. Acto: 3. & 5.

przećiwko drugiem: á káżde drzwi były dwoiſthe / á ſpołu ſie miedzy ſobą dzierżąc otwieráły ſie. A wyrył Cherubiny y pálmy / y ryćia bárzo wychodzące: y obbił to wſſyſtko bláchámi złotemi / robothą foremną á doſkonáłą według modlá á práwidłá. Zbudował też ſień wewnątrz trzemi rzędy z kámienia wypolorowane° / á iednym rzędem z drzewá Cedrowego. Cżwartego roku (krolowánia Sálomonowego) záłożono dom Páńſki / Mieſiącá Zif / tho ieſth Kwietniá / á roku iedennáſtego / mieſiącá Buł álbo Páździerniká / (á tho ieſth oſm Kſiężyc) Dokonan ieſt dom Páńſki ze wſſyſtką ſwą robotą / y ze wſzyſtkiem naczyniem iego: á ták budował ij ſiedm lat.

Ca. 7.

Páłac á dwor Sálomonow buduią / tákże y domżony iego / a do kośćiołá Bożego rozmáite naczynia á ſprzęty gotuią.

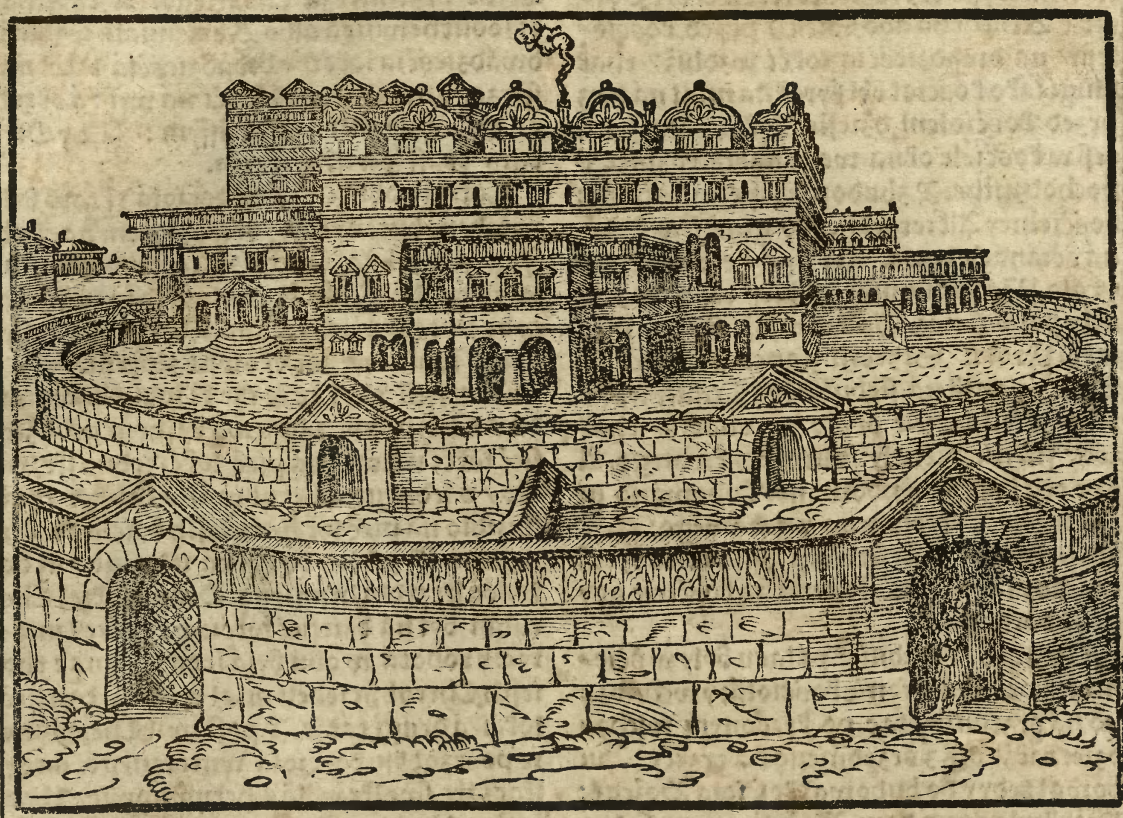

A Dom záś ſwoy budował Sálomon trzynaśćie lat / ták że ij doſkonále poſtáwił. Zbudował thež y dom z laſu Libáńſkiego wzdłuż ná ſto łokći / á pięćdzieſiąth ná ſſerzą / á ná gorę ná trzydzieśći łokći: y cżterzy Althany ku przechadzce / miedzy ſlupy Cedrowemi: Bo był dał wyciąć drzewá Cedrowe ná ſlupy: á tárćicámi Cedrowemi obbił á otáfflował wſzyſtek dom / ktory ſtał ná cżterdzieśći y piąći ſlupiech. Jeden rząd miał ſlupow piętnaśćie ieden przećiwko drugiemu poſtáwionych / y przećiw ſobie ſthoiących / máiąc rowne pláce miedzy ſobą / á ná ſlupiech drzewá ná cżterzy gránie we wſſem ſobie rowne. Y ſień też vcżynił ná ſlupiech pięćdzieſiąth łokći w zdłuż / y trzydzieśći łokći w ſſerz: y drugą Sień przed ſłożeniem więcżſſey ſieni: y ſlupy y głowki ná ſlupiech pocżynił. Vcżynił też y Páłac gdzie był Máieſtat á ſtholicá Krolewſka / ná ktorey ſądził: y otáfflował drzewem Cedrowym / od ſpodku aż do wierzchu. A domcżek w kthorym ſiádał gdy miał ſądźić / był w pośrzod ſieni / thymże kxtałtem ſpráwiony.

Zbudował też takież dom corce Faraonowey / kthorą był poiął Sálomon / thákąż robotą iáko y thę ſień / wſſyſtko z kámieniá drogiego / kthore wedle práwidłá y miáry we wnątrz y zewnątrz / thárte á gładzone było: od gruntow / áż do wierzchu śćian / á 3.Reg: 3.

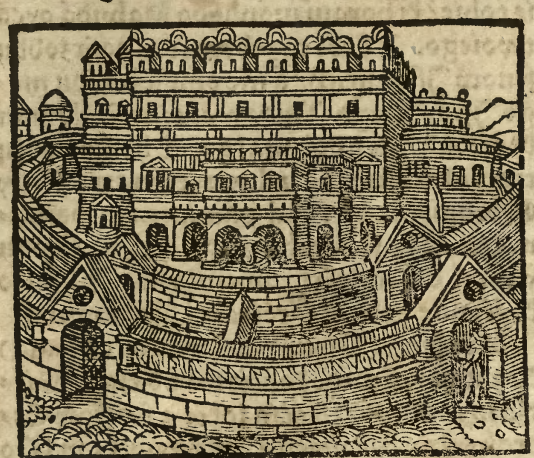

wewnątrz

wewnatrz aż do sieniey wietssey. A grunty zákłádáne z kámienia kosztowne° y wielkiego/ ná dziesięć álbo ná ośm łokći: á ná wierzchu takież kámienie drogie w rowney mierze ćiosáne było / y takież też drzewo Cedrowe. A sień wieczssa byłá okragłá/ máiąc trzy rzedy z kámieniá ćiosánego/ á ieden rząd drzewá Cedrowego v heblowanego. Thez y w sieni domu Páńskiego wewnatrz y w sionce domowey.

2.Para:2. Posłał też potym Krol Sálomon/y przizwał Hirámá z Tyru / syná iedney wdowy z pokolenia Neptálim / z oyćá Tyriyczyká Exodi.31. rzemieśniká ćwiczonego około miedzi / y pełnego mądrośći/ rozumu/ y vmienia ku spráwowániu wsselkey rzeczy z miedzi. Ten gdy przyssedł do Krolá Sálomoná/poczynił mu wssystko co iedno roskazał. 1.Par:19. Vlał na 4.Reg:25. przod dwá słupy miedziáne/ ieden słup ná ośmnaśćie łokći wysoki: á nić ná dwánaśćie łokiet obeymowáłá obadwá słupi.

Vczynił też y dwie mákowki á kápitelle ktore miáły stać ná wierzchu słupow/vlane z miedzi: ieden kápitel ná pięć łokći w zgore/ á drugi takieß pięć łokći wzwyß: á ná kxtałth y podobieństwo sieći y łáncusskow społem miedzy sobą dziwnym sposobem poplećione. Obiedwie te mákowice ná słupy láne były. Siedm rzedow siathek było na kápitellu iednym / á siedm siathek ná drugiem. Y dokonał słupow y dwu rzedow około wssech siathek / áby zákrywáły mákowice kthore były ná wierzchu z ziárnistych iábłek. Thymże sposobem vczynił przy drugiey mákowicy. A kápitelle ktore były ná wierzchu słupow/ zrobione były ná kxtałt leliey w sionce ná czterzy łokćie. Y záśie ine mákowice ná wierzchu słupow z wierzchu podług miáry słupá przećiw siatkám. A rzedow iábłek ziárnisthych było dwie śćie około mákowice wtorey. Y postáwił te dwá słupy w sionce kozćielney: A gdy postháwił słup po práwey stronie sieniey: názwał ij imieniem Jáchin: Takież też wzwiodł słup drugi/y wezwał imie iego Boás. A ná wierzchu słupow/robotę ná kxtałt leliey postáwił: á thym sposobem dokonána iest spráwá słupow.



2.Para:4. Vczynił też Morze (álbo kocieł ná vmywánie) lane / wsserz ná dziesięć łokci / od kráiu iednego do drugiego/okragłe w koło: Pięć łokći wysokość iego / á obręcz ná trzydzieśći łokći opásowáłá ie w koło. A rzezánie pod kráiem obchodziło ie/ dziesiąćią łokći obtaczáiąc on kocieł: Dwá rzedy rzezánia rozmáitych Historyi ná nim były wylane.

Y sthało ono morze ná dwánaśćie wolech: z ktorych było obrocono trzech ku pułnocy/trzech ná záchod słońcá/ trzech ku południu/á trzech ná wschod słońcá: á morze ná nich z wierzchu stáło: khtorych wołow wssystkich zádki wewnatrz pod vmywádłem álbo Morzem skryli sie. A miáßssość tego Morzá byłá ná dłoń. A kray iego/iákoby kray v czásse/ y iáko rozwinioney leliyey bráło w sie tho Morze dwá tysiącá miar/ ktore zową Batow/á trzy tysiące metret.

Vlał też takież dziesięć podſtáwkow miedzianych/ káżdy podſtáwek wzdłuż ná cztrzy łokćie/ y ná cztherzy łokćie w ſſerzá/ á trzy łokćie ná wyſſſá. A thá robotá podſtáwkow miedzy ryćiem rozmáitym gładká bytá: á przy ſpoieniu ná rogach było rzezánie. A miedzy korunkámi y rytemi wieńcámi/ byli Lwi/ wołowie/ y Cherubinowie tak też przy ſpoieniu zwierzchu: á pod Lwy y woły iákoby rzemienie wiſſące z miedzi. Byli też cztery kołá v káżdeº podſtáwku/ y oſi miedziáne: y ná cztercech ſtronach iákoby rámioná pod vmywádłem lane/ iedno przećiwko drugiemu pátrzáiące.



Vſthá onego Morzá były wewnątrz ná dnie zwierzchu: á co zewnątrz mogło być widziano/ było ná ieden łokieć/ á wſſyſtko okrągło/ á dno miáło ſpyrz ná puttorá łokćiá: ále ná węgłách v ſłupow/ były rozlićzne rzezánia: ſrzodki też miedzi ſłupámi ná cztherzy gránie á nie okrągłe były. Też były y cztery kołá/ thák że pod káżdym rogiem v podſtháwká iedno podprawiono było/ á ſpinano ie pod podſtháwkiem: Jedno koło było ná puttorá łokćiá wyſokie. A kołá tákowe były iákie pospolićie bywáia v wozu: y oſi/ y ſpice/ y zwonà/ y piaſthy wſſyſtko láne. Bo y one cztherzy rámioná/ v iednego káżdego rogu podſtáwká iednego/ z tegoż podſtáwká láne y ſpoione były. A ná wierzchu podſtáwká bytá okrągłość nieiáka ná puttorá łokćiá/ thák foremnie vdziáłána żeby vmywádło z wierzchu mogło być włożone: máiąc w ſobie (oná okrągłość) wydrożenia y rozlićzne rzezánia ſá má z ſiebie. Wyryt theż ná forſtách onych ktore były z miedzi/ y ná węgłách Cherubiny/ y Lwy y Pálmy/ ták iákoby ná podobieńſtwá człowieká ſtoiącego/ á thák że ſie niezdáły być ryte/ ále iáko by były przyſtáwione wokoło. Thymże kſztałtem vdziáłał dziesięć podſtáwkow/ iedno ſtháynego łánia/ y miáry też y ryćia iednákich.

1. Para: 4.

Vdziáłał też dziesięć kotłow ábo konwi miedzianych/ z ktorych káżda wſie brátá cztterdzieśći korcy/ á były ná cztery łokćie: A káżda konew poſtáwił ná ſwym podſtáwku: dziesięć konwi ná dziesiąci podſtháwkow. A poſtáwił dziesięć podſtháwkow/ pięć ná práwą ſtronę kośćiołá/ á pięć ná lewą. A morze poſtáwił przy práwey ſtronie kośćiołá/ przećiw wſchodu ſłońcá ná południe.

Poczynił theż Hirám Kotły/ Wánny/ Panwie/ Konwie/ y wykonał wſſyſtkę robotę Krolá Sálomoná/ w kośćiele Páńſkim. Dwá ſłupy: dwie thoczenice ktore othaczáły w koło dwie kápithelle ná ſłupie: dwie ſiatce/ ktore miáły okrywáć á ozdabiáć one dwoie obtoczenie/ ktore było ná wierzchu ſłupow. A ziárniſtych iábłek cztery ſtá ná dwu ſiatkach/ dwá rzędy iábłek ziárniſtych ná káżdy ſiatce/ ku ozdobieniu á okryćiu onego obtoczenia ná kápitellách ktore były ná wierzchu ſłupow. Podſtáwkow też dziesięć/ y konwi dziesięć ná onych podſtháwkach. A morze iedno/ y wołow dwánaśćie pod morzem y kotły/ y wánny

ábo pan-

ábo panwie/y konwie: Wssystko naczynie ktore poczynił Hirám Krolowi Sálomonowi w domu Bożym/ z Mosiądzu były. Al lat tho wssystko Krol ná polu v Jordaná/ w gliniástey ziemi/ miedzy Sochothy y Sártán. Y postáwił wssystkie one sprzety Krol Sálomon w domu Páńskim: á przewielka wielkość/ niebyło wagi oney miedzi.

Exodi:25. Y poczynił Krol Sálomon wssystko naczynie w domu Páńskim: Ołtarz złothy/ y stol theż złothy/ ná ktorym by kładziono chleby obliczności poświecone: y Lichtarze á świeczniki złote: pięć ná práwey/ á pięć ná lewey stronie przeciwko korowi z czystego złothá: y kwiathi iákoby Lilije/ y kágáńce á lámpy ná wierzch theż złothe: y kleszcze złote/ y stągwie złote/ y Łaczki/ y Bánie/ y Mosdzerzyki/ y Kádzielnice/ znaczystissego złotá: y záwiásy v drzwi domu wnetrznego Swiatnice Swietych/ thudzież y drzwi kościelne/ ze złotá były. Y

2.Para:5. wykonał Krol Sálomon wssystko dzito/ ktore czynił do domu Páńskiego/ y wniosł te wssystkie rzeczy ktore był poświęcił Dawid Krol oćiec iego/ Srebro/ Złoto/ y ine sprzety/ y włożył ie do skárbu domu Boże.

Cáp: 8.

Archá Boża wnieśioná do kościołá Bożego/ Mglá nápełniłá dom Boży/ Krol Sálomon po długiey modlitwie/ błogosłáwi ludu/ y liczbá wołow y owiec tych ktore offiárowano w dzień poświęcánia kościołá.

2.Para:5. NAstym zebráli sie wssyscy stárszy ludu Jráelskiego/ y Kniażetá pokoleń/ z wodzámi á z czołem fámiliey synow Jráelskich/ do Krolá Sálomoná w Jeruzálem: áby wniesli Archę przymierza Páńskiego

2.Reg:6. z miástá Dawidowego to iest z Syonu. A zsedł sie wssthornasthek lud Jráelski do Krolá Sálomoná miesiácá Ethánim tho iest Wrzesniá w dzień swietey/ ktory iest kriezyc siodmy. Przyssli tedy wssyscy Sthárszy ludu Jráelskiego. Y wzieli Archę Páńska kápłani y niesli ia/ y Przybytek przymierza: y wssystko naczynie poświetne ktore było w Przybythku: á niesli ie kápłani y Lewitowie. A Krol Sálomon/ y wssystko mnostwo ludu Jráelskiego/ ktore sie było do niego zesszło/ szli przed Archą/ y zabyjáli offiáruiąc owce y woły bez oßácunku y bez liczby.

Wniesli tedy kápłani Archę przymierza Páńskiego ná swe mieysce/ do koru á Modlitewnice/ do Swiatnice Swietych/ pod skrzydłá Chierubinow. Bo Cherubinowie rostoczyli byli swe skrzydłá nad ono mieysce gdzie miátá stáć Archá/ y okrywáły Archę zwierzchu y drasski iey. A iż pirwey wychadzáły drążki/ y vkázowáły sie koniuszki ich z Swiatnice przed Modlitewnicą/ iuż sie wiecey zewnątrz nieukázowáły: ktore były tám aż do ninieyssego dniá. Aw tey Arssenic niebyło inego/ iedno dwie tablicy kámienne/ ktore tám był włożył Moiżeß ná gorze Oreb: gdy Pan vczynił przymierze z syny Jráelskimi/ ná then czás kiedy wychadzáli z Egyptu. Y stáło sie gdy iuż wyssli kápłani z Swiatnice/ iż mgłá nápełniłá dom Páński/ ták że niemogli kápłani stáć/ y posługowáć przed mgłą: bo była nápełniłá chwałá Páńska dom Páński.

Thedy rzekł Sálomon: Pan rzekł żeby miał przebywáć we mglie. Buduiąc zbudowałem dom ná Przybytek tobie/ Pánie Boże prze mocna stholicę twoie ná wieki. Pothym obroćił Krol Sálomon oblicze swoie/ y błogosłáwił wssystkiemu kościołowi Jráelskiemu: ábowiem wssystek kościoł á zbor ludu Jráelskiego stał thám. Y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog Jráelski/ ktory mowił vsty swemi do Dawidá/ y w rękách iego dokonał/ mowiąc: Od onego dniá gdym wywiodł lud moy Jráelski z Egypthu/ nie wybrałem sobie miásthá ze wssech pokoleń ludu Jráelskiego/ áby miał być budowan dom/ w ktorym by było imie moie: Alem obrał Dawidá nád ludem moim Jráelskim. Chćiał żeć theż Dawid oćiec moy/ budować dom imieniu Páná Bogá Jráelskiego/ ále rzekł Pan do Dawidá oycá mego: Żeś vmyślił w sercu twym budować dom imieniu memu/ dobrześ záiste vczynił rozmyślaiąc to w sercu á w vmyśle swym: wßákoß iednák/ niebedzieß ty mnie domu budował/ ále syn twoy ktory z biodr twych wynidzie/ on zbuduie dom imieniu memu. Y potwirdził Pan słowá swoie ktore mowił: y posthánowionem iest ná mieścu Dawidá oycá mego/ y vsiadłem ná Tronie Jráelskim/ thák iáko mowił Pan: y zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Jráelskiego. Y vstánowiłem tu mieysce Arsse w ktorey przymierze Páńskie iesth/ ono co vczynił z oycy nássemi/ gdy wyssli z ziemie Egyptskiey.

2.Para:4. Stánął potym Krol Sálomon v ołtarzá Páńskiego/ przed obliczność kościołá Jráelskiego/ y podniosł á wyćiągnął ręce swe ku Niebu/ mowiąc: Pánie Boże Jráelski/ niemáß thobie rownego Bogá

2.Para:6. ná niebie wzgorę/ áni ná ziemi ná dole: ktori chowaß vmowę y miłosierdzie sługam twoim/ thym ktorzy chodzą przed tobą/ w cálym sercu swoim. Ktoryś przystrzegał słudze thwemu Dawidowi oycu

memu/coś mu kolwie obiecał: Vstyś mawiał/á rękomáś wypełniał/czego y dzisieyssy dzień okázuie. A tháć teraz Pánie Boże Jsráelski/ záchoway służebnikowi twemu Dáwidowi oycu memu/to coś mu
2.Reg:7. obiecał/mowiąc: Nie będzie odiet maż z pokolenia thwego przedemną/ ktoryby miał siedzieć ná Throníe Jsráelskim: wssáko táć bedą strzedz synowie twoi drogi swey/ áby chodzili przedemną iákoś ty chodził przed obliczność ią moią. A teraz Pánie Boże Jsráelski/ niechay vmocnione będą słowá twoie/ktoreś mowił słudze twemu Dawidowi oycu memu. Coż więc mámy zá to mieć/żeby prawdziwie Bog przebywał ná ziemi:
Esaie:66. Actor:7. Ponieważ żeć wżdy Nieba/y niebá niebios ćiebie ogárnąć nie mogą/ daleko więcey dom ten ktorym zbudował: Ale weźrzy ná modlitwę sługi thwego/y ná prośby iego Pánie Boże moy: Vsłyss chwałę y modlitwę/ ktorą sługá twoy modli sie dziś przed tobą: Niechay będą oczy twoie otworzone nád tym thy domem we dnie y w nocy: nád tym domem o ktorymeś mowił: Będzie w nim imie moie: ábyś wysłuchał modlitwę sługi twego ktorą wylewa tobie ná tym mieścu: Ábyś wysłuchał modlitwę sługi twego/ y ludu twego Jsráelskiego/ ocokolwiek by prosił ná tym mieścu/ y wysłuchaß ná mieścu przybytku twego w Niebie: á wysłuchawßy będzieß miłośćiw.

Deute:12.

Jesliby co wyssłapił człowiek przeciw bliźniemu swemu/y miałby ná sie iáką przysięgę/ ktoraby obowiązał: y przyssedł by przed te przysięgę/do domu twego przed ołtarz twoy/ tu wysłuchaß ná niebie: y vczyniß y rozsądziß sługi twoie/potępiáiąc niepobożnego/ y oddáiąc mu drogę iego ná głowę iego: á vspráwiedliwiáiąc spráwiedliwego/ y oddawáiąc mu według spráwiedliwości iego.

2.Para:6. Exodi. 22.

Jesliby vćiekał lud twoy Jsráel przed nieprzyjáćioły swemi/boć będzie przeciw tobie grzeszył/ á gdyby pokutuiąc/ y spowiadáiąc sie imieniu twe°/ przyssli/ modlili sie/y odprassáli ćie w tym domu/wysłuchayże ie ná niebie/ á odpuść grzech ludu twego Jsráelskiego/ y w wiedzieß ie záśie do ziemie ktoraś dał oycom ich.

Deute:30.

Jesliby zámknione było niebo/ á niebyłoby dżdżu dla grzechow ich/ ieśliby modląc sie ná tym mieścu/pokutę czynili imieniu twemu/ á odwrocili sie od grzechow swoich/prze vtrapienie swoie: wysłuchayże ich ná niebie/ á odpuść grzechy sługi twoich y ludu twego Jsráelskiego: vkażże im záś drogę dobrą ktoraby mieli chodzić/á ráczy spuścić deszcz ná ziemię/ ktoraś dał ludu twemu zá osiádłość.

3:Reg:17

Wßczałliby sie też głod na ziemi/álbo mor álbo zkażenie powietrza/álbo suchoty/álbo ráńcza/álbo rdzá/ álbo dreczyłliby nieprzyiáćiel lud twoy oblegssy go w mieśćie/ álbo wßeláka plagá/káżda choroba/wsselkie przeklęctwo ktoreby przypadło ná ktoregokolwiek człowieká z ludu twego Jsráelskiego: ieśliby pobáczył ráne sercá swego/y podniosł á wyćiągnąłby ręce swoie w tym domu/ wysłuchaß thy w niebie ná mieścu przybytku twego/ y daß sie vblágáć/y vczyniß/ábyś dał káżdemu według wßech drog iego/ iáko vyźrzyß serce iego/ bo thy sam znaß sercá wßech synow ludzkich/ żeby sie ćiebie bali/ po wßyssłkie dni ktorych żywa ná ziemi/ ktoraś dał oycom nássym.

Esaie:56.

Aowssem ießcze nád tho/ też y cudzoźiemiec á obcy/ ktoryby nie był z ludu twego Jsráelskiego/gdyby przyßedł z dálekiey kráiny dla imienia twego/ Boć będzie słynąć wssędy imie twoie wielkie/ y ręká thwoiá mocna/ y rámie twoie wyćiągnione/á táć gdyby przyssedł á modlił sie ná tym mieścu/ ty wysłuchaß w niebie/ ná vtwierdzeniu przybytku twe°/ y vczyniß to wßyssłko o co ćie kolwiek będzie wzywał cudzoźiemiec: áby sie náuczyli wßyscy Narodowie ziemscy/ bać imienia twe°/ iáko lud twoy Jsráelski: á niech doznáią że imie twe wzywano iest nád tymto domem/ ktorym ia zbudował.

Ioan:12. Acto:8.

Jesliby też lud twoy wyćiągnął ná woyne przeciwko nieprzyiáćielom swoim/droga ktorąkolwiek posleß: a modlili by sie obrácáiąc twarz ku miástu ktoreś sobie obrał/ y ku domowi ktorym zbudował imieniu twemu: Wysłuchaß w niebie modlithwy ich/ y prośby ich/ á vczyniß im sąd.

Danie: 6.

Jesliżeby zgrzeszyli przeciw thobie/ bo nie iest ten człowiek ktoryby nie zgrzeszył á rozgniewawssy sie dałby ie w ręce nieprzyiáćielom ich/y záwiedzionoby ie wieźniámi do ziemie nieprzyiáćielskiey bądź bliśko bądź dáleko/ á czyniliby pokutę w sercu swym ná mieścu iecthwá swego/y vbáczywssy á náwroćiwßy sie przepráśáliby ćie w iectwie bywßy/mowiąc: Zgrzeszyliśmy/ nie práwie á niecnothliwieśmy czynili: y przywroćiliby sie ku tobie w zupełnym sercu swym/y ze wssyssłkiey duße swey w ziemi nieprzyiáćioł swoich/ do ktoreyby wieźniámi záwiedzieni byli/ á modliliby sie thobie obracáiąc twarz swą ku ziemi swey/ ktoraś dał oycom ich/ y ku miáśtu kthoreś sobie obrał/ y ku kośćiołowi ktorym zbudował imieniu thwemu: proße wysłuchayże ná niebie/ w vthwierdzeniu á w obłodze Tronu twego modlitwy y prośby ich/y vczyniß Sąd ich/ á będzieß miłośćiw ludu twemu/ ktory zgrzeszył przeciw thobie/y

2.Para:6. Eccles:7. 1. Ioan: 1. Danie:1.

Amos:9.

wssem

wssem niepráwosciam ich / ktoremi wykroczyli przeciwko tobie: y vczyniß mitosierdzie przed onemi ktorzy ie w iectwie mieli/ áby sie y oni zrußyli mitosierdziem nád nimi. Abowiem lud to twoy iest/ y dziedzictwo twe/ ktores wywiodł z ziemie Egipt-
1. Esd: 1. skiey / práwie ze srzodku piecá żeláznego: Proße niechayby były otworzone oczy twe ná modlitwe służebniká twe^o/ y ludu twego Izráelskiego / á żebyś ie wysłuchał we wßystkich rzeczach / o ktkhore kolwie by cie
Exodi. 19. wzywáli. Boś ty ie sobie odłączył ze wssech Narodow zá dziedzictwo sobie/ ták iákoś mowił przez Moiżeßá sługę swego gdyś wywiodł oyce násse z Egiptu Pánie Boże.

2. Para: 7. Y stháło sie/ gdy iuż dokonał Sálomon Krol prosby á modlitwy swey ktkora sie modlił Pánu Bogu / wstháł od ołtárzá Páńskiego: bo był ná obie kolenie poklęknął y obiedwie ręce ku niebu podniosł. Stánąwszy tedy / y dał błogosłáwieństwo wssemu ludu Izráelskiemu/ wielkiem głosem/ mowiąc: Błogosłáwiony Pan Bog ktory dał odpoczynek ludu swemu Izráelskiemu/ według wßystkich słow swych ktore mawiał: nie vpádło snich ná ziemie áni iedno námnieyssze słowo / ze wssech kthorekolwie mowił przez Moiżessá sługę swego. Bądźże Pan Bog náß z námi/ iáko był z oycy nássemi/ nie opußczáiąc nas áni zámiatáiąc. Ale niechay skłoni serca násse ku sobie / ábysmy chodzili we wssech drogach iego/ y strzegli roskázániá y Cerimony ie^o/ y sądow ktore roskázał oycom nássym. Y niech będą te słowá moie kthoremich sie modlił dzis przed Pánem/ przystępuiące blisko ku Pánu Bogu nássemu wednie y wnocy/ áby czynił Sąd słudze swemu/ y ludu swemu Izráelskiemu ná káżdy dzień: żeby poználi wssyscy narodowie ziemscy/ że Pan/ to iesth Bog/ á nie máß inego kromia iego Bądźże też serce násse doskonáłe z Pánem Bogiem nássym: ábyzmy chodzili w dekrećiech á w vsthá-
wách iego / á strzegli przykázánia iego/ iáko y dziś.

Potym Krol Sálomon / y wssystek Izráel snim / offiarowáli offiáry przed Pánem. Y nábił Sálomon offiar Spokoynych ktore offiárował Pánu Bogu: mo-
tow dwá y dwádzieśćiá thysięcy/ á owiec sto y dwádzieśćiá tysięcy/ Y poświęcili kośćiół Páństi Krol y wssyscy synowie Izráelscy. Tego dniá poświęcił Krol potowice sieni/ ktora byłá przed domem Páńskim: y ofiárował tu ofiáre zupełna y poświętna/ y Loy á tłustość Spokoynych: Bo ołtarz miedzyány ktori był przed Pánem/ niewielki był/ á niemogły sie weń włożyć zupełne offiáry/ y poświęcone/ y tłustośći Spokoynych. Y vczynił Krol Sálomon ná then czás świętą známienite/ á wssystek lud Izráelski snim / mnostwo wielkie od Emáthu áż do strumieniá Egyptskiego/ przed Pánem Bogiem nássym/ przez dwoie siedm dni/ to iest czternaśćie dni. A w osmy dzień rospuścił ludzie: Ktorzy błogosłáwiwssy Krola/ wrocili sie do domow swoich z rádośćia/ y z ochothnym sercem/ weseląc sie ze wssech rzeczy ktore vczynił Pan Bog Dawidowi słudze swemu/ tudzież y ludu swemu Izráelskiemu. Deute. 26.

Cap. 9.

Pan vkázawssy sie powtore Sálomonowi/ káże mu strzedz przykázánia swego/ zágrażáiąc mu srodze gdzie by ich nie chował/ Sálomon buduie wiele inssych miast/ hołdowne sobie czyni narody/ á posłáwssy woysko woda do Ophir/ złotá bárzo wiele nábrał.

Stáło sie gdy dokonał Krol Sálomon budowánia domu Páńskiego/ y budowánia domu Krolewskiego/ y wssystkiego co żądał á chćiał vdziáłáć: vkázał sie mu Pan Bog po wtore/ iáko mu sie był vkázał w Gábáon. Y rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwe y prożbe twoie/ ktoraś sie modlił przedemną: poświęćiłem dom then ktoryś zbudował/ ták żeby było tu imie moie ná wieki/ á będą tu oczy moie y serce moie przez wssystkie dni. Y ty też będźießli chodził przedemną/ ták iáko chodził Dawid ociec twoy/ w prostłości serca y w spráwiedliwości: á będźießli czynił wssystkie rzeczy ktorem przykázał tobie/ á Sądy y státutá moie ieśli będźieß chował: vpewnie á vmocnie stolice Krolestwá twego nád Izráelem ná wieki/ ták iákom obiecał Dawidowi oycu twemu/ mowiąc: Nie będzie odiet maż z rodzáiu twego/ z stholice Izráelskiey. 2. Para: 7. 3. Reg: 3. 2. Reg: 7.

Ale ieślibyśćie sie odwroceniem odwrocili wy y synowie wássy / nie násłáduiąc mie/ áni przystrzegáiąc roskázánia moich/ y Cerymoniey á obrzędow poświethnych ktorem wam postánowił/ ále żebyśćie odstąpiwssy mnie/ służyli Bogom inym obcym/ á modłe im wyrządzáli: wyrzucę lud Izráelski z ziemie ktoram dał im/ á kośćiół ktorym poświęćił imieniu swemu zárzucę od oblicza mego/ ták że przyidzie lud Izráelski w przysłowie/ y w báykę wssem ludziom. Y dom ten będzie ná przykład: ták że káżdy ktory poydzie przezeń/ zumieie sie á będzie łykał/ y rzecze: Czemuż ták Pan Bog vczynił ziemi tey/ y kośćiołowi temu: A drudzy odpowiedzą: Iż opuścili Páná Bogá swego/ ktkory wywiodł oyce ich z Egypthu/ y vdáli sie po Bodzech obcych / 4. Reg. 25. Iere: 7. Psal: 78. Deute: 29: Iere: 22.

modłem czyniąc/y czcząc ie: przetoż Pan Bog przywiodł ná nie tho wszystko złe.

2.Para:8.

Ágdy iuż wyssłá dwadzieśćiá lath iáko był zbudował Sálomon dwá domy/ to iest dom Páński/y dom Krolewski: zá dodawaniem Hiry Krolá Tyrskiego drzewá Cedrowego/y Jodłowego/y złotá ná wssystko czemu było potrzebá: Tedy Krol Sálomon/ dał Hirámowi dwádzieśćiá miástecżek w ziemi Gálileyskiej. Wyiáchał thedy Hirám z Thyru/ ná ogłądánie miástecżek ktore mu był dał Sálomon/ y niebyły mu kmyśli/ tedy rzekł: Też tho są miástá ktoreś mi dał brácie. I przezwał ie Chábul/ áż do dzisieyssego dniá. Tedy posłał Hirám Krolowi Salomonowi sto y dwádzieśćiá cetnarow złotá. Tá iest sumá nákłádow/ ktora nátożył Krol Sálomon ná budowánie domu Páńskiego/y domu swego y Mello/y muru Jerozolimskiego/ y ná Hesor/ Mágeddo/y Gázer.

2.Para:5.

Fáráo zás Krol Egyptskiey/ wyiáchał y dobył á wziął miásto Gázer/ y wypalił ie: a lud Chánáneyski ktory w mieśćie mieszkał wybił: y dał ie zá wiáno corce swey ktora była zá Sálomonem. Także Sálomon zbudował Gázer/ y Bethoron niższe/ y Bálláth/ y Palmirę w ziemi pusthey. A wssystkie miástecżká ktore kniemu przysłużáły/ á bety bez muru/ obmurował: tákże y miástecżká wozom/ y miástá iezdzcom y co mu sie kolwie lubiło budować w Jeruzálem/ y ná Libanie/ y we wssystkiey ziemi Krolestwá swego. Zás też wssystek lud ktory był ieszcze został z Amoreyczykow/ z Ethreyczykow/ z Ferezeyczykow/ z Heweyczykow y Jebuzeyczykow ktorzy nie są z synow Izráelskich/ tych wssech syny/ ktorzy byli zostáli w ziemi/ to iest/ ktorych niemogli synowie Izráelscy wykorzenić: wssystkie Sálomon poczynił hołdownikámi pod dánią/ áż po dziś dzień. Z synow lepak Izraelskich/ żadnego nie vczynił Krol Sálomon służebnikiem/ ále byli ludem rycerskim/ y służebniki iego/ y Kniążęty/ y Woiewodámi/ y Vrzędniki nád wozy y nád końmi. A było vrzędnikow ktorzy byli nád inymi v dworu Sálomonowego/ pięć set y pięćdziesiąth/ ktorzy mieli lud pod sobą/ á każdy według swego powołánia á vrzędu roskázował.

Leuit:25.
1.Reg:3.

vrzędnicy 550

1.Reg:7.
2.Reg:5.

Corká też Fáráonowá/ wyiáchałá z miástá Dawidowego do domu swego/ ktory iey był zbudował Sálomon: ná then czás budował Mello. Offiárował theż Krol Sálomon trzy kroć ná każdy rok offiáry zupełne y spokoyne/ ná ołtarzu ktory był zbudował Pánu/ y kádził wonnymi rzeczámi przed Pánem: y dokonał kościołá. Náczynił też Krol Sálomon okrętow w Assyon Gáber/ ktore iest wedle Ahiláth ná brzegu morzá czerwonego/ w ziemi Idumeyskiey. A posłał Krol Hirám w onych okrętiech sługi swoie/ mężow w żeglárstwie y koło morzá dobrze vmieiętne/ z służebniki Sálomonowemi. Ktorzy gdy przypłynęli do ziemie Offir/ nábrawszy stąd złotá czterzysthá y dwádzieśćiá cetnarow/ przywieźli do krolá Sálomoná.

2.Para:8.

2.Para:4.
3.Reg:22.
2.Para.8.

1.Reg:10. Jere:10.

Cap. 10.

Sabá Krolowa przyiáchałá áby słyszałá mądrość Sálomoná Krolá/ ktorey sie dziwiłá. Dáry mu dálá/ y od niego wzięłá/ Tarcze złote poczynił y Krolewską stolicę bárzo nákłádną/ y o hoynośći iego.



A Ley Krolowa Sabá/ vsłyszawszy zawołánie á sławę Sálomonowe w imię Páńskie/ przyiáchałá áby go skusiłá w zágadkach. A przyiáchawszy do Jeruzálem z komańskiem á stowárzyszeniem wielkim: y z bogáctwy/ y z wielbłądy ktorzy nieśli ná sobie złotá/ złoto bárzo mnogie/ drogie kámienie/ przyszłá do Krolá Sálomoná/ y mowiłá simi wssystkie rzeczy ktore miáłá w sercu swym: y odpowiádał iey Sálomon ná wssystki rzeczy ktore mu záda-wáłá/ y niebyłá tá gádká/ ktorey by Krol nie wiedział/ á ná ktora by iey nieodpowiedział.

2.Para:9. Math:12.

Obaczywszy Krolowa Sabá mądrość Sálomonowe/ y dom ktory był zbudował/ y potrawy stołu iego/ y mieszkánia służebnicze/ y porządek między dworzány iego/ y száty ich/ y podczáśe/ y ofiáry zupełne ktore offiárował w domu Páńskim/ prawie zmártwiáłá dziwuiąc sie/ y rzekłá ku Krolowi: Prawdáć iuż bácze ieśth/ com słyszałá w ziemi swey o mowách twoich/ y o mądrości twoiey: á niewierzyłám tym ktorzy mi powiádáli/ dokądem sámá nie przyszłá/ á nieogłądáłá swemi oczymá/ á doznałám że mi tego połowice niepowiedziano: Więtsza ieśth mądrość twoiá/ y spráwy twoie/ niżli powieść ktoram słyszałá. Błogosłáwieni mężowie twoi/ y szczę-

śliwi słu-

ſliwi ſludzy twoi/ ktorzy ſtoią przed thobą záwżdy/ á ſlucháią mądrośći twoiey. Niechay będzie Pan Bog twoy błogoſláwiony/ ktoremuś ſie vpodobał/ á poſádził ćie ná Tronie Iſráelſkim/ przeto że Pan vmiłował lud Iſráelſki ná wieki/ á poſthanowił ćie Krolem/ ábyś czynił Sąd y ſpráwiedliwość. Y dárowáłá Krolowi ſtho y dwádzieśćiá Centnarow złotá/ y ziół koſztownych bárzo wiele/ thudzieſz y drogie kámienie: A nigdy pothym nieprzynieſiono thak wiele ziół koſztownych/ iáko ná then czás gdy Krolowa Sabá dárowáłá Krolowi Sálomonowi. Ale y okrethy Krolá Hirám/ ktore przynioſły złotá bárzo wiele z ziemie Offir/ przynieſli z támtąd drzew Tyinowych niemáło/ y kámienia drogiego. Y poczynił Krol Sálomon z drzewá Tyinowego ſlupy á podpory w domu Bożym/ y w domu Krolewſkim/ y Hárfy y Geſlie Muzykom: theſz y thákiego drzewá Thyinowego nieprzynieſiono nigdy potym/ áni ich widziano do dziſieyſſeo dniá.

3.Reg: 9.

A Krol záś Sálomon/ dał Krolowey Sabie wſſyſtko co iedno chćiáłá á żądáłá od niego: procz thych rzeczy kthore iey był dárował dárem Krolewſkim. Oná potym odiácháłá y wroćiłá ſie do ziemie ſwey z ſlużebniki ſwemi. A byłá wagá y poczet złotá ktore dawano Sálomonowi ná káżdy rok: ſześć ſet ſześćdzieſiąt y ſześć cetnarow złotá: wyiąwſſy tho ktore przynaſzáli ći mężowie/ ktorzy byli nád cły/ y ku pcy/ y ći co odzienie álbo żołá przedawáli/ y procz wſſech Krolow Arábſkich/ y Kriążąt ziem. Spráwił teſz Krol Sálomon dwieśćie Tarczy z nayczyſtſſego złotá/ ſześć ſet łotow złothá dał ná bláchę do iedney tarczy. Spráwił teſz trzy ſtá Páwez okrągłych z probowánego złotá: káżda Páwezá trzy ſthá Min álbo grzywien złotá ważyłá: y pochował á złożył ie Krol do domu z láſu Libáńſkiego.

3.Reg: 7.

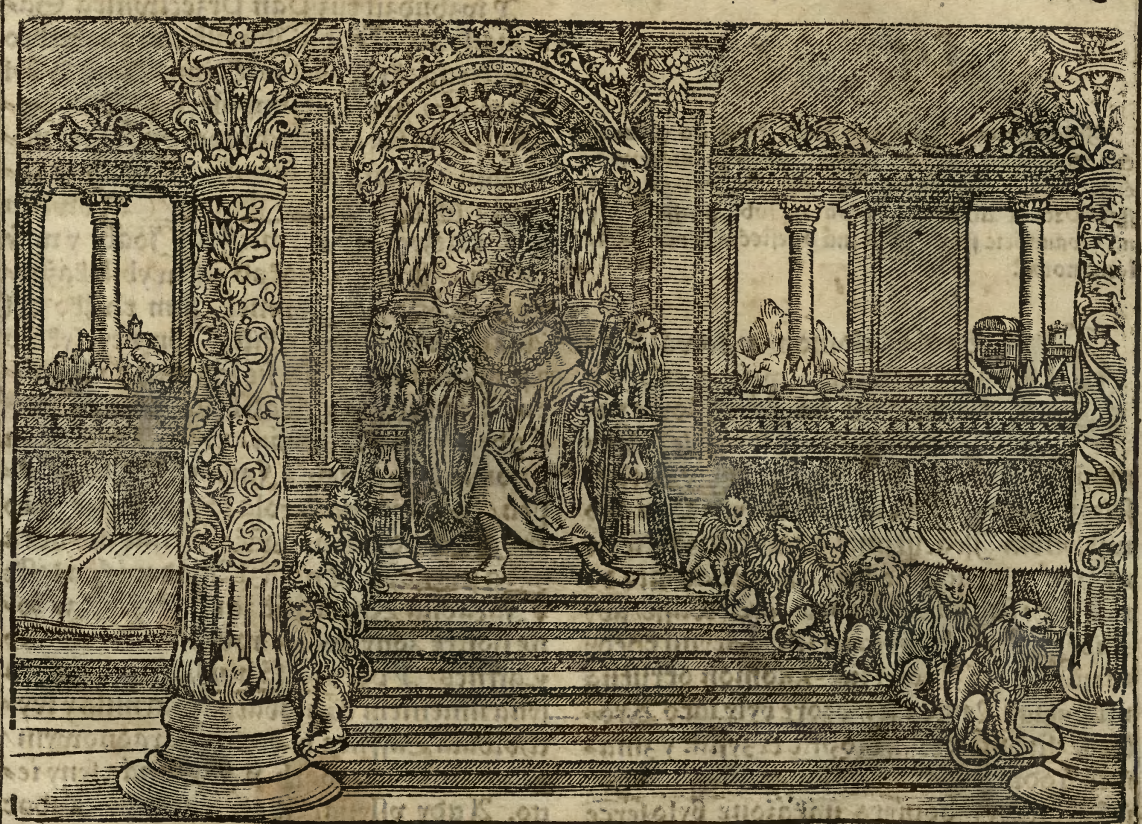

Vdziáłał theſz Krol Sálomon ſtholice Krolewſką z kośći Słoniowych wielką: y okował á ozdobił ią złotem przeiáſnym/ ktora miáłá ſześć ſtopniow: á wierzch oney ſtolice był okrągły z ſtyłu: dwie ręce z obu ſtron trzymáiące Stolicę/ y dwá Lwi ſtáli przy káżdey ręce: nád to dwánaśćie Lewkow ſtáło ná ſześći ſtopniách Stolice z obu ſtron/ (z iedney ſthrony ſześć á z drugiey ſześć/ ieden przećiw drugiemu): Nie ieſth vczyniony thákowy Tron we wſſech inych Kroleſtwách. A y wſſyſtko naczynie/ z ktorego ſie nápijał Krol Sálomon/ było złote: y wſſyſtek ſprzęt ktory był w domu z láſu Libanowego/ był znayczyſtſſego złotá: Nie było ſrebrá/ á zánic go theſz ſobie nieważyli czáſu Sálomonowego: Bo okręty Sálomonowe/ z okrethy Hirám/ raz we trzy látá ieſdżáli do kráiny Tárſkiey po morzu/ przynoſząc z támtąd Złoto/ Srebro/ zęby Słoniowe/ Máłpy/ y Páwy.

3.Reg: 9.

Wynioſł á zwielmożył ſie tedy Krol Sálomon nád wſzyſtkie krole ziemſkie/ Bogáctwy y Mądrośćią. A wſſyſtká práwie ziemiá/ prágnęła widzieć twarz Krolá Sálomoná/ áby ſlucháłá mądrośći iego/ kto-

2.Para: 9.

ra był wlał Bog w serce iego. Zewßad mu przynoſſono dáry/ Naczynie srebrne/ y złote/ ſſaty/ zbroie y oręża woienne/ ziołá koßtowne/ konie y muły ná kożdy rok. Y zebrał Krol Sálomon wozy y iezdne/ y miał tyſiąc y czterzyſtá wozow/ á dwánaśćie tyſięcy ieźdnych: A rozeſłał y roztożył ie po miáſtach obronnych/ á drudzy przy nim byli w Jeruzálem. Y ſprawił to że táka hoynośc á doſtátek ſrebrá był w Jeruzálem/ iáko kámienia: Cedrowe° też drzewá thák wiele było/ iáko płonek Figowych co roſta po polu. Y przywodzono konie Krolowi Sálomonowi z Egiptu/ y z kráiny Koá. Abowiem kupcy krolewſcy kupowali ie z Koá/ á przywodzili ie zá pewne a vmowione pieniądze. Bo przychodził cug ieden woźnikow z Egiptu zá ſześć ſet totow ſrebrá: á ieden koń zá ſto á pięćdziesiąt. A iuż tym tárgiem á ſpoſobem wſſyſcy Krolowie Hetteyſcy y Syryſcy/ konie ſwe przedawáli.

Deute: 17. 3.Reg:4.

3. Reg:3. & 9.

1. Reg: 15.

3. Reg:12.

Eſaie: 37.

Cap. II.

Salomon miał żon bárzo wiele/ ktore go odwroćili od Páná Bogá/ y wzbudził nań Pan nieprzyiaćiele/ Adádá/ Raſoná/ Jeroboámá/ do ktorego przyſſedł Prorok Ahia/ y podárpał ná ſobie płaſſcz ſwoy na dwánaśćie ſſtuk/ y dał mu dźieſięć/ Śmierć Sálomonowá.

Krol Salomon/ miłował bárzo Niewiaſty wiele z cudzych źiem/ corkę też Fáraonowe y ine niewiáſtky Moábſkie/ Ammoñſkie/ Jdumeyſkie/ Sydoñſkie y Cethey ſkie: z onych narodow/ o ktorych Pan mowił ſynom Jſráelſkim: Nie wchádzayćie do nich/ áni z nich niechay nie wchadzaią do wáſſych: bo iśćie odwroca ſercá wáſſe/ áby śćie ſie ktániáli Bogom ich. Stymi thedy niewiáſtámi złączył ſie Sálomon okrutna miłośćią. Y miał żon ktore były iáko Krolowe/ ſiedm ſet/ á nałożnic trzyſtá: y zmamiły á odwroćiły niewiáſty ſerce iego. A gdy iuż był ſtáry/ dopiero nákażone było ſerce iego przez niewiáſty/ żeby ſie puśćił á ſſedł zá Bogi obcemi: áni iuż było ſerce iego zupełne á doſkonáłe z Pánem Bogiem iego/ ták iáko było ſerce Dawidá oycá iego. Ale chwalił iuż Sálomon Aſtarthen Boginią Sydoñſką/ y Chamos Bogá Moábſkiego/ y Molochá bálwáná Amoñſkiego. Y vdźiáł tát Sálomon tho co ſie niepodobáło przed Pánem/ á nie nápełnił tego/ áby był náſłádował Páná Bogá/ iáko Dawid oćiec iego. Ná ten czás zbudował Sálomon Bożnice Chamos Bałwánowi Moábſkiemu ná gorze ktora ieſt náprzećiwko Jeruzálem/ y Molochowi bałwánowi ſynow Ammon. Tákże tym ſpoſobem poczynił wſſyſtkim żonam ſwoim z cudzych źiem/ ktore pality kádzidło y offiárowáły Bogom ſwoim. Y rozgniewał ſie Pan ná Sálomoná/ przeto że ſie odwroćiła myſl iego od Páná Bogá Jſráelſkiego/ ktory ſie mu był vkazał po wtore/ y dał mu był o tym przykázánie/ áby nie náſłádował Bogow cudzych/ á on tego nie ſtrzegł co mu był roſkázał Pan.

3. Reg:3. Exodi:34. Deute: 7. & 17. Eccles:47. Canti:6. 4 Reg:21. & 23.

Rzekł thedy Pan Bog do Sálomoná/ Ponieważ że tho było v ćiebie/ żeś nie ſtrzegł vmowy moiey/ y przykázánia moie ktoremći przykázał: roſtárgnąwſſy porwę Kroleſtwo twoie/ á dam ie ſłudze twemu Wſſákże iednák zá dni twoich/ nie vczynię tego/ dla Dawidá oycá twego: z ręki ſynà twego roſtárgnę ie/ ánić odeymę wſſyſtkiego Kroleſtwá/ ále iednoż pokolenie dam ſynowi twemu/ dla Dawidá ſługi mego/ y dla Jeruſalem ktorem ſobie obrał.

Y wzbudził tuż Pan Przećiwnikà Sálomonowi/ Adáda Jdumſkiego z rodu krolewſkiego/ ktory był w Edom. Bo gdy był Dawid w źiemi Jdumeyſkiey/ á Joáb Hetman ſſedł był áby pochował one ktore porażono á pobito ná bitwie/ á wybił był kożdego męſczyznę w Jdumei/ (Abowiem ſześć kśiężycow tám mieſſkał Joáb/ y wſſyſtek lud Jſráelſki/ dokąd nie wybili káżdego mężczyzny w Jdumei) ſam thylko był Adad vćiekł/ á ſnim kilko Jdumeyczykow z ſług oycá iego/ áby ſie ſchronił do Egiptu: á ná ten czás Adad było páchole máłe. á gdy wyſſli z Madián/ przyſſli do Faran y poieli z ſobą mężow z Faran/ y ſſli do Egiptu/ do Fáráoná Krolá Epiptſkiego: ktory dał mu dom/ żywnoſć/ y źiemię mu odkazał á poruczył. Y nálazł Adad wielką łáſkę v Fáraoná Krolá/ ták że mu też dał zá żonę ſioſtrę żony ſwoiey rodzoną Krolowey Táffnes/ Y porodźiłá mu ſioſtra Táffnes ſynà imieniem Genubáth/ y kármiłá y wychowáłá Táffnes w domu Faraonowym/ y mieſſkał Genubáth v Fáraoná z ſyny iego. A gdy vſłyſſał Adad w Egipćie będąc że iuż zaſnął Dawid z oycy ſwemi/ iż theż Joáb Hetman vmárł/ Rzekł ku Faraonowi: Opuść mię że poyde do źiemie moiey. Rzekł mu Farao: Czegoś ći v mnie niedoſtáie: że chcesz iść do źiemie twoiey? A on odpowiedźiał/ Niczego/ ále proſſę ćię ábyś mię opuśćił. Wzbudził też Pan Bog ná Sálomona drugiego nieprzyiaćiełá imieniem Raſon ſynà Eliádowego/ ktory był vćiekł przed Adarezerem Krolem w Sobie pánem ſwym: y zebrał przećiw niemu mężow/ y ſtał ſie Krzyżećiem nád totry/ gdy ie mordował Dawid: Y odeſſli do Dámáſſku/ támże mieſſkáli/ y vczynili go Krolem w

Gene:30.

Dámáſſku

Damasstku/ á był przeciwnikiem ludu Jsráelskiemu/ przez wssystkie dni Krolá Salomoná: A to iest zte Adádowo/ y nienawiść przeciw ludu Jsráelskiemu/ á krolował w Syryey.

Jeroboám záśie syn Nábathow Effrátheyczyk z Sáredá/ slugá Salomonow/ ktorego máthká byłá imieniem Serua wdowá: ten też podniosł reke przeciw Krolowi Sálomonowi. A przyczyná że powstał przeciw niemu tá byłá/ iż Sálomon zbudował Mello/ y wyrownał przepáść miástá Dawidá oycá swego. A był tho Jeroboám chłop mocny y duży/ co widzac Sálomon/ że młodzieniec był sposobny dobrze y dowcipny/ vczynił go podskárbiem nád dánią w pokolenin Jozephowym.

Státo sie też tegoż czásu/ gdy Jeroboám wychodził z Jeruzálem/ podkał go Ahias Syloñczyk Prorok ná drodze/ máiąc ná sobie płaszcz nowy: á byli tylko sámi dwa w polu. Tedy Ahias wziąwszy płaszcz swoy nowy w ktorym był/ stárgał ij ná dwanaśćie częśći. A rzekł do Jeroboámá/ Wezmi sobie dziesięć sztuk/ Bo toć mowi Pan Bog Jsráelski: Oto ia rostárgne krolestwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dziesięc pokolenia. Ale iedno pokolenie tylko zostáwie iemu/ dlá Dawidá sługi mego/ y dla Jerusálem miástá ktorem sobie obrał ze wssech pokoleń Jsráelskich: przeto że mie opuścił/ á modle czynił Astárthenie Boginiey Sydońskiey: y Chamos Bogowi Moáb: y Molochowi bogu synow Ammon áże nie chodził memi drogámi/ áby czynił spráwiedliwość przedemna/ y przykazánia moie/ y sądy/ iáko Dawid oćiec ie. A nie odeymę wssystkiego krolestwá z reki iego/ ále ieszcze zostháwie go thák Kniażęciem przez wszystki dni żywotá iego/ dla Dawidá sługi mego/ ktoregom obrał/ ktory strzegł poruczeństwá y przykazánia mego ále odeyme Krolestwo z reki syná iego/ á tobie dam dziesięć pokolenia/ á synowi iego dam iedno pokolenie: áby zostátá świecá Dawidá sługi mego/ po wszystkie dni przedemna w mieśćie Jerusálem/ ktorem sobie obrał/ áby tám było imie moie: A ciebie záś przyymę/ y będzieś krolował nád wssystkiemi rzeczámi/ ktorych pożąda dussá twoiá/ y będzieś Krolem nad ludem Jsráelskim. A ták ieśli będzieś słuchał tego wszystkiego co ia thobie przykaże/ á będzieśli chodził memi drogámi/ y czynił tho co iest dobre przedemna/ strzegąc poruczeństwá y przykazánia moich/ iáko czynił Dawid sługá moy: będęć sthoba y zbuduięć dom wierny/ iákom zbudował dom Dawidowi/ y dámći lud Jsráelski: á będę karał potomstwo Dawidowo dla tego/ wszákże iednák nie powssystki dni:

Przetoż chćiał Sálomon zábić Jeroboámá: ktory wstawszy vćiekł do Egipthu do Seśáka Krolá Egiptskiego/ y był thám w Egiptćie áż do smierci Sálomonowey.

A ostáthek słow Sálomonowych/ y wssech skutkow iego/ tudzież y mądrośći iego/ wypisáne sa wssystkie rzeczy w kśiągach słow y dni Sálomonowych. A Krolował Sálomon w Jerusalem nád wssystkim ludem Jsráelskim/ czterdzieści lat. A vsnął Sálomon z oycy swemi/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá swoie. A Krolował po nim Roboám syn iego.

Cap: 12.

Roboám że vsłuchał młodey rády/ odstąpiło od niego dziesięcioro pokolenie/ y był Krolem thylko nád dwoygiem/ á Jeroboám nád dziesięćiorgiem/ ále złat á poczynił cielce ná chwalenie.

I Szedł thedy Roboám do Sychem/ bo sie tam był zśiáchał wssystek lud Jsráelski/ áby go sobie obrali Krolem: A Jeroboám syn Nábatow będąc ieszcze w Egiptćie zbiegiem od oblicza Krolá Sálomoná/ vsłyssawszy o śmierći iego/ wrocił sie z Egiptu. A posłáli á wezwáli go: Przyszedł tedy Jeroboám/ y wssystek zbor ludu Jsráelskiego/ y ieli ták mowić do Roboám/ Oćiec twoy włożył ná nas bárzo ćiesskie iárzmo: á ták ty iuż teraz vmnieysz á popuść nam nieco z pánowánia oycá twe bárzo twárdego/ y z iárzmá naćieższego ktore ná nas włożył/ tedyć będziem służyć. On im odpowiedział/ Jdźćie teraz/ á trzećiego dniá do mnie záś przyidźiećie.

A gdy sie lud rozszedł/ wstąpił Krol Roboám do rády z stárszemi/ ktorzy stáwáli przed Sálomonem oycem iego/ poki ieszcze był żyw/ y rzekł kniem: Co wy mnie rádźićie zá odpowiedź dáć ludu temu? Oni mu odpowiedzieli: Jesli ty dziś vsłuchaß ludu tego/ y pofolguieß mu/ á daß mieśce prośbie ich/ á będzieß do nich mowił tágodnie: będzieß ie miał slugami przez wssystkie dni. Niechawszy Roboám Rády stárcow/ ktora mu podáli/ przypuścił ku sobie w rádę młodzieńczyki ktore z nim pospołu wychowano/ á stáwáli przy nim.

Rzekł do nich: Co wy mnie thez rádźićie/ żebym odpowiedział ludu themu ná to co ku mnie mowili: Vlży nam pry iárzmá ktore ná nas włożył oćiec twoy? Rzekli do niego młodzieńcy ktorzy z nim zrośli: Ták ty powiedz ludu temu/ ktory mowił do ćiebie powiádáiąc: Oćiec twoy obćiążył iárzmo násse/ thy nam vlży nieco:

Tákże

Także im odpowiedz: Namnieyssy pálec moy/ mießssy iest niźli grzbiet oycá mego. A teraz oćiec moy włożył ná was iárzmo ćiesskie/ á ia iesscze ćießsse przydam: Oćiec moy siekł was biczmi/ á ia was bede siekł wezłowátemi biczmi.

Przyssedł tedy Jeroboám y wssystek lud do Roboámá dniá trzećiego/ / iáko im był dzień złożył Krol/ rzekąc: Przydźćieß zás do mnie dniá trzećiego. Y dał Krol twárda á ćiesska odpowiedź wssemu ludu/ zániechawssy onej rády Stárcow ktora mu byli podáli / ále mowił im według rády młodzieńcow/ rzekąc: Oćiec moy obćiążył was iárzmem/ á ia iesscze przydam iárzmu wássemu: Oćiec moy siekł was biczmi á ia bede was siekł wezłowátemi. A nie pozwolił Krol ludu: bo sie był odwrocił Pan od niego/ á wzgárdził im/ áby wzbudził słowo swoie/ ktore był mowił przez Ahiassá Sylomczyká do Jeroboámá synà Nábátowego. Widząc lud że ich Krol niechćiał wysłuchać/ odpowiedźiał mu temi słowy: Coż my zá cześć mamy w Dawidzie: Ábo co zá dziedzictwo w synu Jssái: Rozeydź że sie ty ludu Jsráelski do swych przybytkow: á ty Dawidzie pátrz teraz domu swego. Y rozssedł sie lud Jsráelski do domow swoich.

Nád syny tedy Jsráelskimi/ ktorzy kolwiek miesskáli w mieśćiech Judsskich Krolował Roboám. Y posłał Krol Roboám vrzędniká swego Adurám/ ktory był nád dochodi: á wnet vkámionował go wssystek lud Jsráelski áż do śmierći. A Krol Roboám co rychley wsiadssy ná woz/ viáchał do Jeruzálem: tákże odstąpił lud Jsráelski od domu Dawidowego áż do ninieyssego dniá. Y stáło sie gdy sie dowiedźiał wssysthek lud Jsráelski że sie wrocił Jeroboám/ posłáli/ y przyzwáli go ziáchawssy sie ná Siem/ y vstáwili go Krolem/ nád wssem tudem Jsráelskim: á nie ßedł żaden zá domem Dawidowym/ krom iednego sámego pokolenia Judá. Przyiáchał tedy Krol Roboám do Jeruzálem/ y zebrał wssystek dom á pokolenie Judá/ y pokolenie Beniáminowo: sto y ośmdźieśiąt thysięcy wybornych mężow y woiennikow: áby walczyli przećiwko ludu Jsráelskiemu/ á dobyli zás Krolesthwá Roboámowi synowi Sálomonowemu.

Státá sie pothym rzecz Páńska do Semeiazá męża Bożego/ tymi słowy: Mow do Roboámá synà Sálomonowego Krolá Judskiego/ y do wssego domu Judá y Beniámin/ y do inych z thám thego ludu/ rzekąc: Tho mowi Pan: Nie wychodźćie/ áni walczćie ná brátby wásse syny Jsráelskie: wroć sie káżdy mąż do domu swego/ bo to słowo odemnie wyssło. Vsłuchali tedy mowy Páńskiey/ y wrocili sie z drogi/ iáko im był przykázał Pan Bog. A Jeroboám zbudował miásto Sychem ná gorze Effraim/ y miesskał tám: á wyssedssy z tad zbudował Fánuel. Y pomyślił Jeroboám w sercu swoim: Terazże náwroći sie Krolestwo ku domu Dawidowemu/ ieślisze będzie chodźił lud ten do kośćiołá Bożego do Jeruzálem czynić swe offiáry: á obroći sie zás serce ludu tego do Páná swego Roboámá Krolá Judskiego/ tedy mie potym zábiją/ á do niego sie wroca. A wymysliwssy ráde/ vlał dwu ćielcu złothych/ y rzekł im: Juß wiecey niechodźćie do thego Jeruzálem: Oto Bogowie twoi Jsráelu/ ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egyptskiey. Y postáwił iednego ćielcá w Bethel/ á drugiego w Dán: Y stał sie then vczynek przyczynek grzechu/ bo chodźił lud czynić modłe ćielcowi áż do Dan.

Y poczynił kośćioły Bálwánom ná wysokich gorách/ á kápłany z czynił znapodleyssych ludzi/ ktorzy niebyli z synow Lewi. Y vsthánowił dzień swiety pietnasthego dniá/ ośmego kwiećyá/ ku podobienstwu swietá ktore swiecono w pokoleniu Judá. Y wstąpiwssy vczynił takież ołtarz w Bethel/ áby offiárował ćielcom kthorych był nádźiałał: posthánowił też w Bethel kápłany wysokich Bálwánow ktorych był ná czynił. Y wstąpił ná ołtarz kthory był zbudował w Bethel/ pietnasthego dniá kwiećyá ośmego/ ktory był wymysłił z sercá swego: Y vczynił swieto vroczyste synom Jsráelskim/ y wstąpił ná ołtarz áby offiárował wonny zápał.

Cap: 13.

Mąż Boży prorokował w Betel/ o stążeniu Bálwochwálstwá/ Krol Jeroboám wezwał go ku obiádu/ á on niechćiał ieść/ potym fałßnie zwiodł proroká że v niego iadł/ Lew proroká Bożego vdawił/ y pogrzebion.

A Lić otho mąż Boży przyssedł z Judá z poruczeństwem Bożym do Bethel/ gdy iesscze Jeroboám sthał przy ołtarzu/ á kádzidło kładł ná węgle/ y záwołał przećiwko ołtarzowi w mowie Páńskiey/ y rzekł: Ołtarzu/ ołtarzu/ to mowi Pan: Oto sie národzi syn z domu Dawidowego/ imieniem Jozyás/ ten będzie ná thobie offiárował kápłany Bálwáńskie/ ktorzy teraz ná tobie kádzidła pałą/ y kośći ludzkie ná tobie popali. Y dał známie onegoż dniá/ mowiąc: To będzie tego znák iż Pan Bog to mowił: Oto sie ołtarz rospádnie/ á popiół sie wysypie ktory w nim iest. A gdy vsłyssał

Krol

Iudic: 8.

Tobie: 1. Exodi: 20.

Exodi: 32.

Esaie: 14.

3. Reg: 11.

Nume: 3. 4. Reg: 17.

2. Reg: 20.

3. Reg: 4.

2. Para: 11.

Gene. 16. & 17. Iudic: 13. 4. Reg: 23.

Król Jeroboam rzecz kthora vczynił maż Boży przeciw ołtarzowi w Bethel/wyćiągnął rękę swą od ołtarzá mowiąc: Imćie go. A vschłá wnet ręká iego ktora był wyćiągnął przeciw niemu/ aniey mogł zá sie ku sobie skurczyć. Ołtarz sie też rozpadł y popioł sie z niego wysuł/podług znamienia ktore był powiedział maż Boży w mowie Páńskiey. A rzekł Król do meżá Bożego: Módl sie Pánu Bogu twemu/ á proś go zámna/ żeby mi była vzdrowioná ręká moiá. A modlił sie maż Boży obliczu Bożemu/ á vzdrowioná iest záśie ręká Krolewska/ ták że była iáko pierwey.

Exodi: 8. 9. & 10. Nume. 21. Actо: 8.

A rzekł Król do Meżá Bożego: Podź do mnie w dom/ á będźieś obiedwał semna/ potym cie dáruie. Odpowiedział maż Boży Krolowi: Bys mi dał połowicę krolestwá twego/ nie poydę sthoba/ áni będę iadł chleba áni będę pił wody ná tym mieścu: bo mi ták przykazał Pan Bog gdy dom nie mowił: Nie będźieś iadł chleba/áni będźieś pił wody áni sie wrocziś tąż droga ktoś przyssedł. A odssedł ina droga/ á nie wrocił sie ona ktora był przyssedł do Bethel.

4. Reg: 5.

A w Bethel mieszkał ieden stáry Prorok/ do kthorego przyssedszy synowie iego/ powiedzieli mu wszystkie spráwy ktore był vczynił maż Boży w on dzień w Bethel/ y słowá ktore mowił do Krolá/ powiedzieli wszystko oycu swemu. A rzekł im ociec ich: ktora droga szedł záśie: A vkazáli mu synowie iego ktora droga sie wrácał maż Boży ktory był przyssedł z Judá. Thedy rzekł synom swoim: Osiodłayćie mi osłá. Edy osiodłáli/ wsiadł y puścił sie zá mężem Bożym/ y nádiáchał go siedzącego pod Terebintem: A rzekł kniemu: A thys iest maż Boży/ ktorys przyssedł z ziemie Judá: Odpowiedział: Jam iest. Thedy rzekł do niego: Podź semna do domu/ ze zieś troche chlebá. Odpowiedział: Wrocić sie á iść stoba niemoge/ chlebá też iesć/ áni wody pić ná thym mieścu niebede: bo mowił do mnie Pan w mowie Páńskiey rzekąc: Nie będźieś thám iadł chlebá/ áni wody pił/ áni sie wrociś ta droga/ ktoraś przyssedł. Rzekł on Stáry do niego: A iáciem theż prorokiem podobny tobie: A Angiot theż mi mowił w rzeczy Páńskiey/ mowiąc: Wwiedź go záśie z soba do domu twego/ áby poiadł chlebá/ á napił sie wody. Zwiodł go y wwiodł go do domu swego: támże iadł chleb w domu iego/ y pił wodę. A gdy siedzieli zá stołem/ stáłá sie mowá Páńská ku temu prorokowi/ ktory go był wstecz przywiodł do domu swego. A záwołał ná meżá Bożego kthory był przyssedł z Judá/ mowiąc: Toć powiáda Pan Bog/ żeś niebył posłussny vstham Páńskim/ á niestrzegłeś poruczeństwá kthore tobie przykazał Pan Bog twoy/ á wrociłeś sie/ y iadłeś chleb/ y piłeś wodę ná tym mieścu/ ná kthorym przykazał ći Bog ábyś nieiadł chlebá áni pił wody: niebędzie pochowan ścierw twoy/ w grobie oycow twoich.

A gdy sie náiadł y napił/ osiodłał osłá swego Prorok ktorego był on stáry wstecz wrocił. A gdy odiechał /podkáł go Lew ná drodze/ y vdusił go/ y leżáło ná drodze ciáło iego martwe/ á osieł stał wedla niego/ Lew też stał przy ćiele vmárłego.

3. Reg: 20.

Alić otho mężowie ći kthorzy szli mimo droga/vźrzawszy ciáło martwe áno leży ná drodze/ y Lwá á on stoi przy ćiele: przyszedszy/ rozgłosili te rzecz w onym mieśćie/w kthorym on stáry Prorok mieszkał. Co gdy vsłyssał on Prorok ktorygo był wstecz z drogi zwiodł/ rzekł: Maż Bożythoiest/ kthory niebył posłuszny słow Páńskich/ przetoż dał go Pan Bog Lwu/ y złamał go/ według słowá Páńskie ktore mowił ie: A rzekł do synow swoich: Osiodłayćie mi osłá. A gdy mu osiodłáli/ iáchał y nálazł ciáło iego vmárłe áno leży ná drodze/ á osłá y Lwá stoiące przy ćiele: Lew áni ciáłá vmárłego żárł/ áni osłá obráził. Wziął tedy Prorok ciáło meżá Bożego/ włożył ná osłá/á wroćiwszy sie przyniosł ie do miástá áby płákali nád nim. A pogrzebł go w grobie swoim: y płákali nád nim. Ach ách moy brácie. A gdy go opłákáli/ rzekł do synow swoich: Gdyć vmre pochowayćie mie w grobie w ktorym maż Boży leży: wedle kości iego położćie kości moie. Boć zápráwdę wypełniá sie słowá Boże/ kthore mowił w rzeczy Páńskiey przeciwko ołtarzowi ktory iest w Bethel/ y przeciwko wszystkim Bożnicam bałwánow kthore są w mieściech Sámáryiey.

4. Reg: 23.

Po thym vpominániu nie náwrocił sie Jeroboám od drogi swoiey nágorszey/ ále owszem przeko náczynił kapłanow bałwáńskich z nápodleyszego ludu: kthoż iedno chćiał nápełniał ręke iego/ y stáwał sie kápłanem wysokich. A z tey przyczyny zgrzeszył dom Jeroboámow/ y wywrocon iesth/ y wygłádzon z ziemie.

Cap. 14.

Abiás Prorok żenie Jeroboámowey prorokuie przyszłe á złe rzeczy/ o śmierći Jeroboámowego synà/ y sámego/ O Nádábie Krolu/ O grzechach Judskich/ przez kthore Pan nieprzyiaćielá ná nie przepuścił/ kthory wyłupił kościoł Boży w Jeruzálem/ O mierći Roboámá y námiástku iego.

W Tym czásu rozniemogł sie Jeroboámowi syn iego Ábia. Tedi rzekł Jeroboám żenie swoiey wstań odmieńże ssáty/ by cie nie

3. Reg: 14.

poznano

poznano bys bytá żona Jeroboámowa: idź
3.Reg:11. że do Sylo/ gdzie iest Ahiás prorok ktory
mi mowił/ że mam krolować nád tym lu-
dem. Weźmi w rece twoie dziesięcioro chle-
bá y plácek/ y fáskę miodu/ y idź do niego:
Bo ten pewnie okaże/ coć sie bedzie dzia-
ło stym dziecięciem. Vczynitá żoná Jerobo
ámowá thák iáko iey maż kazał: wstaw-
szy posłá do Sylo/ y przyszłá do domu A-
hiasá: a on iuż nie mogł widzieć/ bo mu
iuż oczy były zászły od stárości. Y rzekł Pan
Bog do Ahiásá: Othoż żoná Jeroboámá
w chodzi do ćiebie/ áby sie ćiebie rádźiłá o
synie swym ktory niemocen iest: To á tho
iey powieś.



A gdy oná wchodźiłá czyniąc sie ina ni-
żli bytá/ vsłyssał Ahiás ßłápánie nog iey
wchodzącey drzwiámi/ y rzekł: wnidź żono
Jeroboámowá/ przecż sie czyniß ina nizlis
iesth: á iam do ćiebie posłan twárdy po-
seł. Idź/ powiedzże Jeroboámowi. Toć po
3.Reg:12. wiáda Pan Bog Jsráelski/ żem ćie wy-
wyższył w posrzodku ludu/ y dałem ćie żes
iest Krolem nád ludem moim Jsráelskim/
á rozerwałem Krolestwo domu Dawido-
wego/ á dałem ie tobie/ á tyś niebył thák
iáki był sługá moy Dawid/ ktory pilnie
strzegł roskazánia moich/ y násládował
mie w zupełnym sercu swym/ czyniąc co
sie podobáło przed obliczności a moia: ále
ty vczyniłeś dáleko gorzey niż wssyscy co
byli przed toba/ á náczyniłeś sobie Bogow
obcych á litych/ ábyś mie ná gniew wyz-
wał/ á mnieś zárzucił zá grzbiet thwoy:
Przeto/ oto ia też przywiodę złe rzeczy ná
1.Reg:25. dom Jeroboámow/ á wybiye wßysthko co
1.Reg: 9. iest Jeroboámowego/ áż do mokrzącego
ná ścianę/ y do zámknionego/ y do nawz-
gárdzeńssego w Jsráelu: y wyczyßcze ostát
ki domu Jeroboámowego/ iáko wyczyszcá
ia gnoy áż do czystá: ktorzy z Jeroboámo-
3.Reg:15. wych zemrą w mieście/ psi ie bedą iedz: á
ktorzy ná polu/ bedą ie tárgáć ptháccy po-
wietrzni: że ták Pan mowił.

A ták ty wstáń/ á idź do domu swego: á
prawie w ten czás gdy bedzie nogá thwa
wstępowáć do miástá/ vmrze to dziecie/ á
bedzie go płákał wßysthek Jsráel/ y pogrze-
bie go: ten tylko sam ieden z rodziny Jero-
boámowey/ bedzie pochowan w grobie/
bo mowá Páńska dobra náleziona iest nád
nim. A postánowi sobie Pan Krola nád 3.Reg:15.
Jsráelem/ ktory wybije rod Jeroboámow:
w ten dzień/ y w ten czás: á bedzie kárał
Pan Bog lud Jsráelski/ iáko sie chwieie 4.Reg:17.
trzcina na wodzie: y wykorzeni lud Jsrael
ski z tey dobrey ziemie ktora dał oycom ich
y przewienie ie zá rzekę: że sobie náczynili
gáiow bałwáńskich/ áby iedno wyzywáli
ná gniew Páná Bogá. Y wyda Pan Bog
lud Jsráelski dla grzechow Jeroboámo-
wych/ ktory y sam zgrzeszył/ y lud Jsráelski
przywiodł ku grzechu.

Wstáłá pothym żoná Jeroboámowá/ y
ssłá precż/ y przyszłá do Tersá: A gdy oná
wstępowáłá ná prog domu/ vmárło iesth
dziecie/ y pogrzebiono ie. Y płákał go wßy
stek lud Jsráelski/ według słow Páńskich/ 2.Reg:14.
ktore mowił przez rece sługi swego Ahia- 1.Para:13.
sá Proroká. A osthátek słow Jeroboámá
iáko walczył/ y iáko krolował/ popisáne sa
wssystkie rzeczy w kriegach sluw y dni Kro
low Jsráelskich. Dni ktorych krolował Je-
roboam/ było láth dwádzieśćiá y dwie: y
zásnął z oycy swemi/ y krolował miásto nie
go Nádáb syn iego.

A Roboám zasie syn Salomonow kro- 2.Para:12.
lował w Judá/ Miał yuż Roboám cztер-
dzieśći lat y iedno/ gdy krolować począł: á
krolował siedmnaśćie láth w Jeruzálem
mieście/ ktore sobie obrał Pan/ ze wßyst-
kich pokoleń Jsráelskich/ áby thu było imie
iego: A imie mátki iego Náámá/ Ammoń
ska. Y vczynił thez ziterzeczy lud Judski
przed Pánem/ y wzrussyli go we wssech rze
czach ktore popłodzili oycowie ich w grze
chách swych/ ktoremi grzeszyli. Bo y oni tá
kież pobudowáli sobie ołtarze/ y bałwány/
y gáiow bałwáńskich ná kożdey gorze wy-
sokiey/ y pod káżdym drzewem gálęźistym:
ále y zniewieśćieli iuż byli ná ziemi/ y czy-
niti wsselákie obrzydkośći/ y nieczystośći/
iáko iny pogáni/ ktore był Pan Bog stárł/
przed obliczności a synow Jsráelskich.

A piątego roku krolestwá Roboámowe- 2.Para:12.
go/ przyćiągnął Sesák Krol Egiptski do
Jerusálem/ y zábrał skárby domu Páńskie-
go/ y skarby Krolewskie/ y wssystkie rzeczy 3.Reg:10.
rozebrał: Y one tarcze złote/ ktorych był 2.Para:9.
nasprawiał Krol Sálomon pobrał: miá-
sto ktorych náczynił Krol Roboám tarczy
miedźianych/ y poruczył ie w moc vrzedni
kom ktorzy byli nád pawężniki/ y tym kto-
rzy strzegáli ná dworze Krolewskim. A
gdy iuż wchodził Krol do domu Páńskie-
go nośili

go/ nosili ie oni kthorzy przed nim ná wrzad chodzywáli: á potym ie wnosili do zbrolownie ná ono mieſce gdzie tarcze chowano. A ine ſpráwy y rzeczy Krolá Roboá má/ y w ſzyſtkie ſkutki ie°/oto ſpiſáne ſa w kriegach ſlow á dni Krolow Judſkich. A byłá woyná miedzy Roboám y Jeroboám zá wzdy. Potym záſnął Roboam z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt ſnim w mieśćie Dawidowym: á imie mátki iego Náámá Ammoñſka: á po nim Krolowat ſyn iego Abiam.

2.Para:12.

Cap. 15.

Abia Krolowat nád ludem Judſkim/ ten był złym/ po śmierći iego Krolowat ſyn iego Aſá/ ten vmárł też y ſtánął ná iego mieſcu Jozáphath dobry/ Krol też Iſráelſki Nádáb vmárł/ á po nim Krolował Bááſá ten ze wſſyczkim rodem Jeroboámowym zginął.

Para:13.

W Smnaſthego roku Krolestwá Jeroboámowego ſyná Nábáthowego / Krolowat Abiám nád ludem Judſkim. Trzy lá-

1.Para:11.

látá Krolował w Jeruzálem: Jmie mátki iego Mááchá/ corká Abeſsálomowá. A chodził we wſſech grzechách oycá ſwego/ ktore czynił przed nim: y niebyło ſerce iego zupełne á doſkonáłe z Pánem Bogiem iego/ iáko było ſerce Dawidá oycá iego. Ale tilko dla Dawidá/ dał mu Pan Bog iego kágánieć á świece w Jeruzálem/ aby po nim wzbudził ſyná iego/ á poſtánowił go w Jeruzálem: przeto że czynił nyegdy Dawid dobrze przed oczymá Páńſkiemi/ á nie vſtępował od wſſego przykázánia Bożego/ przez wſſyſtkie dni żywotá ſwego: wyiąwſſy ono co powiedziano o Vryaſſu Ethcyżku.

3.Reg:11.

2.Reg:11.

A wſſákoż była vſtáwiczna burdá miedzy Roboám y Jeroboámem/ przez wſſyſtek czás żywotá iego. Oſtátek mowy ſpraw Abiám / popiſáne ſa w kriegách ſlow y dni Krolow Judſkich. A była bitwá miedzy Abiám y miedzy Jeroboám. A záſnął Abiám z oycy ſwemi/ á pogrzebion w mieśćie Dawidowym. A ná mieſcu iego Krolował Aſá ſyn iego.

2.Par:14.

A ták dwudźieſthego roku Jeroboámá Krolá Iſráelſkiego/ Krolował Aſá Krol Judſki: á Krolował czterdźieści lat y rok ieden w Jeruzálem. Jmie mátki iego Mááchá corká Abeſsalomowá. A czynił Aſá dobrze przed obliczność á Páná Bogá/ iáko y Dawid oćiec iego. A wygłádził nieśćinchy z ziemie / wyrzućił y wyczyśćił wſſyſtkie plugáſtwá bálwáńſkie/ ktorych byli náczynili oycowie iego. Nákoniec y Mááchám mátke ſwą odwiodł/ áby nie

3.Reg:22.

2.Para:15.

byłá Krieżną w bożnicy Pryapuſowey há-

niebnego bálwaná/ y w gáiu iego ktory byłá poświećiłá: zburzył y ten tám kośćiot iego/ á zdruzgotał bálwan on hániebny á plugáwy/ y ſpalił (á wrzućił) do rzeki Cedron: ále ołtárzow ktore były ná wyſokich gorách tych niepokázał: Wſſákoż iednák ſerce Aſá doſkonáłe było z Pánem Bogiem po wſſyſtkie dni żywotá iego. A wniosł do kośćiołá Bożego one wſſyſtkie rzeczy ktore był oddał á poświećił oćiec iego/ Złoto/ Srebro/ y ine naczynie. A byłá záwſſe woyná miedzy Aſá/ y Bááſá Krolem Iſráelſkim pokiey żyli.

Bálwan okru

2.Par:16.

Bááſá tedy Krol Iſráelſki wtárgnawſſy w ziemie Judſką/ zbudował miáſto Rámá/ ták áby niemogł żaden wyiáchać ábo wiáchać z ſtrony Aſá Krolá Judſkiego. Wźiawſſy tedy Aſá wſſyſtko ſrebro y złoto ktore było zoſtáło w ſkárbiech domu Páńſkiego/ y w ſkárbiech domu Krolewſkiego/ dał ie w ręce ſłużebnikom ſwym/ y poſłał do Benádáb ſyná Thábremonowego ſyná Hezion/ Krolá Syryſkiego/ ktory mieſkał w Dámáſſku/ mowiąc: Przymierze ieſth miedzy mną y tobą/ á miedzy oycem moim y oycem twoim: przeto poſyłam ći dáry ſrebro y złoto/ przythym proſſe ábyś przyćiągnął z woyſkiem/ ábyś zrzućił przymierze ktore máß z Bááſa Krolem Iſráelſkim á niech odćiągnie odemnie. Przyzwoliwſſy Benádáb Krolowi Aſá/ poſłał Hetmány woyſká ſwego do miaſt Iſráelſkich/ y poburzyli miáſthá Ahion/ Dán / Abel dom Mááchi/ y wſſyſtkie Ceneroth/ to ieſt/ wſſyſtkie ziemie Nepthalim. Co gdy vſłyſſał Bááſá/ niechawſſy budowánia Rámy/ wrośćił ſie co rychley do Terſá. A Krol Aſá rozeſłał poſły po wſſyſtkiey ziemi Judſkiey/ roſkázuiąc/ żaden ſie niewymáway: Thákże rozebrali kámienie y drzewo z Rámá/ z ktorego budował Krol Bááſá. A zbudował z oney mátheryey Krol Aſá/ miáſtho Gábáá Beniámin / y Máſſfá. A oſtáthek wſſech ſłow Aſá/ y wſſyſtkie mocy iego/ y wſſyſtko co vczynił/ á iáko y ktore miaſtá zbudował / á zaż tego nieſpiſano w kriegách ſłow y dni Krolow Judſkich: Wſſákoż iednák ná ſtárość ſwą chorował bárzo ná nogi. A záſnął pothym Aſá á vmárł/ y pogrzebion ieſth z oycy ſwemi w mieśćie Dawidá oycá ſwego. A Krolował po nim Joſáffát ſyn iego.

2.Par:17.

A Nádáb záś ſyn Jeroboamow Krolował nád Iſráelem roku wthorego Krolowánia Aſy Krolá Judſkiego: á Krolował nád Iſráelem dwie lećie. A vczynił złe rzeczy przed obliczność á Páńſką/ y chodził drogámi oycá ſwego/ y w grzechách iego/ w ktore był przywiodł y lud Iſráelſki. A

Zapamie tali dzic

czwałał á godził nań Bááſá ſyn Achiez

Aza krol

fámiliey Jſachárowey/ y pothym gi zábit w mieśćie Filiſtyńſkim ktore zowa Gebbethon. Abowiem Nádáb y wſſyſtek lud Jſráelſki obległi byli Gebbethon. Zábił gi tedy Baaſá trzećiego roku Krolowánia Aſy Krolá Judſkiego/ y Krolował ná mieſcu iego. A gdy Krolował/ wybił wſſyſtek rod Jeroboámow: niezoſtáwił i iednego cztowieczká z plemienia iego/ áż go wygładził według ſłowá Páńſkiego/ ktore mowił przez ſługę ſwego Ahiaſſá Sylońſkiego/ dla grzechow Jeroboámowych ktore czynił/ y ná ktore przywiodł lud Jſráelſki: y dla wyſtępku/ ktorym zruſſył ku gniewu Páná Bogá Jſráelſkiego. Jne rzeczy ktore ábo mowił ábo czynił Nádáb/ wypiſáne ſą w kriegách ſłow y dni Krolow Jſráelſkich. A bytá záwſſe burdá miedzy Aſá y Báaſá Krolem Jſráelſkim po wſſyſtkie dni żywotá ich. Trzećiego roku Aſy Krolá Judſkiego/ Krolował Báaſá ſyn Achie/ nád wſſyſtkim ludem Jſráelſkim w Therſá/ cztery y dwádźieśćiá lat. A czynił złe rzeczy przed Pánem/ y chodził drogámi Jeroboámowemi/ y w grzechách ktoremi y ſam grzeſſył/ y lud Jſráelſki ná grzech przywiodł.

3.Reg:14.

Cap. 16.

Poſłan Jehu Prorok do Báaſy z proroctwem/ on gi zábił/ ſam po tym też zábił/ po iego śmierći ſyn iego Krolował y tny áż do Achábá ziego/ zá ktorego z nowu budowano Jerycho/ Achiel/ y Bethel.

I Thátá ſie mowá Páńſka do Jehu ſyná Anáni przećiwko Báaſá/ rzekąc: Przeto żem ćie wyniośł á powyſſył z prochu/ á vczynikem ćie wodzem ludu mego Jſráelſkiego/ ty przed ſie chodźiłeś po drodze Jeroboámá/ y dałeś przyczyne grzechu ludu memu Jſráelſkiemu/ ábyś mie zruſſył á rozdrażnił w grzechách ich: Otoż/ ia wytnę poſłádki Báaſá/ y poſłádki domu iego: á vczynię dom twoy/ iáko y dom Jeroboámá ſyná Nábátowego/ ktory z rodu Báaſá vmrze w mieśćie/ ziedzą go pſi: á ktoby na polu/ teº ptacy z ſzárpáia powietrzni. Oſtátek rzeczy ktore ábo mowił/ ábo czynił/ ábo boiował Krol Baaſá: wſſyſtko to nápiſano w kriegách Stow y dni Krolow Jſráelſkich: Záſnął pothym Báaſá z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w Terſá: á Krolował po nim Elá ſyn iego. A gdyż ſie byli ſtáły ſłowá Páńſkie do Jehu proroká ſyná Anáni przećiwko Báaſá/ y przećiwko domu iego/ y przećiwko wſſemu złemu ktore czynił przed Pánem Bogiem gniewáiąc go vczynkámi rąk ſwoich/ że mu ſie ták miáło ſtáć iáko domowi Jeroboámá: przeto przyczyne zábił go/ tho ieſt/ Jehu proroká Bożego ſyná Anáni.

3.Reg:14. & 16.

Roku ſześć y dwudźieſtego Aſy Krolá Judſkiego/ Krolował Elá ſyn Baaſy nád Jſráelem w Terſá dwie lećie. Y powſtał przećiw niemu ſługá iego Zámbry/ Hethman nád połowicą ieźnych iego. A był ná then czás Elá w Terſá pijąc/ y opił ſie w domu Arſá ſtárośćy w Terſa. Tedy Zámbry vderzywſſy nań/ zábił go/ roku ſiedm̃ y dwudźieſtego Aſy Krolá Judſkiego/ y Krolował miáſto niego. A gdy iuż thák Krolował y oſiadł ſtolice iego/ wybił wſſyſtek rod Báaſow/ thák że niezoſtáwił z iego rodu ánimokrzącego ná ścianę/ y krewnych y przyiaćioł iego. Y wygłádził Zámbry wſſyſtek dom Báaſy/ według ſłowá Páńſkiego ktore mowił do Baáſá przez Jehu proroká/ á to dla wſſyſtkich grzechow Baaſy y dla grzechow Elá ſyná iego/ ktorzy y ſámi grzeſſyli/ y ku grzeſſeniu lud Jſráelſki przywiedli/ wyzywáiąc á gniewáiąc Páná Bogá Jſráelſkiego márnośćiámi ſwemi. Jne rzeczy ktore mowił y co czynił Elá/ ſpiſáne ſą w kriegách Stow y dni Krolow Jſráelſkich.

opił ſie

3. Reg: 14. & 21.

3.Reg:15.

Roku ſiedm̃ y dwudźieſtego Aſy Krolá Judſkiego/ Krolował Zámbry w Therſá ſiedm̃ dni: á woyſko było obległo Gebbethon miáſto Filiſtyńſkie. A gdy ſie dowiedźieli ći co w woyſku byli/ iż Zámbry powſtawſſy przećiw Krolowi/ zábił gi: vczynił ſobie wſſyſtek lud on Jſráelſki Krolem Amry/ ktory ná then czás był Hetmánem nád woyſkiem Jſráelſkim w obożie. Rußył ſie tedy Amry/ á wſſyſtek lud Jſráelſki ſpiſnim od Gebbeton/ y oblegli Terſá miáſtho: A widząc Zambry że iuż rychło miano miáſtá dobyć/ wßedł do domu Krolewſkiego/ y ſpalił ſie z domem Krolewſkim. Thákże zmárł w grzechách ſwoich ktore czynił przećiwko Pánu Bogu/ chodząc po drodze Jeroboám/ y w grzechu iego/ ktorym też przywiodł ku grzeſſeniu lud Jſráelſki. Oſtátek mow Zámbry/ y zátog y okrućieńſtwá iego/ opiſáne ſą w kriegách ſłow y dni Krolow Jſráelſkich. Ná ten czás rozerwał ſie lud Jſráelſki ná dwie ſtronie: połowicá ludu ſłá zá Thebni ſynem Ginethowym/ áby gi ſobie wźieli zá Krolá: á druga połowicá ſtáłá przy Amry: y przemogł nákoniec lud ktory ſtał przy Amry/ nád ona ſtrona ktora ſłá po Thebni ſynem Ginetowym: Y vmárł Thebni/ á krolował Amry.

3.Reg:12.

4. Reg: 9.

Roku thrzydźieſtego y pierwſſego Aſy Krolá Judſkiego/ krolował Amry nád Jſráelem/ dwánaśćie lath: w Therſá Krolował ſześć lát. Y kupił gore w Sámárviey

w Semerá zá dwa Centnary srebrá: y zbudował ia/á dał imie miástu ktore był zbudował/Semer/ imieniem Páná oney gory Samáryiey. I czynił też Amry złe rzeczy przed obliczności Páńską/á czynił złosliwiey nád wssyskie ine kthorzy byli przed nim. A chodził ona wssyska droga á postępkiem Jeroboámá synà Nábáthowego/ y w grzechách iego kthorymi przyprawił był/ przyprawił y lud Izráelski o grzech/ áby tym gniewał Páná Bogá Izráelskiego w próżnościach swoich. A ostátek słow Amry/ y walki iego kthore wiodł/ dosłátecznie pisáne są w kśięgach słow y dni Krolow Izráelskich. Pothym zásnął Amry z oycy swemi/ y pogrzebion w Samáryiey A krolował po nim Acháb syn ieo.

A ten Acháb syn Amry/ Krolował nád ludem Izráelskim roku trzydziestego y osmego Asy Krolá Judskiego. I krolował Acháb syn Amry nád Izráelem w Samáryiey dwie y dwádzieścia lat: Czynił też y ten Acháb syn Amry złe rzeczy przed obliczności Páńska wiecey niż wssyscy ktorzy przed nim byli. A iuż niemiał na tym dosyć: áby chodził w grzechach Jeroboámá synà Nábátowego: ále nád to poiał żonę Jezábel/ corkę Ethbáálá Krolá Sydońskiego. I szedł y służył Báálowi/ y dawał mu modłe. I postawił ołtarz Báálow w kościele Báálowym ktory był zbudował w Samáryiey/ y násádził gay/ á to przydał Acháb/ áby vczynkámi swemi gniewał Páná Bogá Izráelskiego/ wiecey niż wssyscy Krolowie Izraelscy/ ktorzy przed nim byli. Zá dni Achábá Krolá/ Hiel z Bethel zbudował zásie Jerycho: w Abirám pierworodzonym swoim założył ie: á w Segub ostátnim swoim postháwił brany iego: według słowá Páńskiego ktore mowił przez Jozue synà Nun.

Deute: 7.

Iosue: 6.

Cap. 17.

Elias záwárł niebo że dessczu nie szedł przez trzy latá/ żywili go Krucy naprzod/ potym niewiástá Sárepstá/ ktorey to Máki nigdy nie vbywało/ áni Oleiu vmárłego synà iey strzeżił z vmárłych.

I Mowił Elias Thesbites czyk z obywáthelow Gálaádzkich/ do Krolá Achábá: Zyw iest Pan Bog Izráelski/ przed ktorego obliczności stoię/ że nie będzie po te látá áni rosy áni dżdżu/ iedno wedle słow vsth moich. I stáły się słowá Páńskie do niego/ mowiąc: Odeydź stąd/ á idź ná wschod słońcá/ skryyże się v strumieniá Kárythy/ kthory iesth przeciw Jordanowi/ a z tám thego sthrumienia będzieß pił: iużem ia przykazał krukom áby cię tám żywili. Szedł Eliaß/ á vczynił według słowá Páńskiego: A gdy odszedł/ vsiadł przy strumieniu Kárit/ ktory iest przeciw Jordanowi. Tám krucy przynosili mu chleb y mięso ráno/ thákież też zwieczorá chleb y mięso: á nápił się z strumienia. I po kilko dni wysechł on strumień: bo dżdżu nie bywáło na ziemi. I sthátá się rzecz Páńska do niego/ mowiąc: Wsthań/ idź że do Sárepty Sydońskiey/ tám będzieß mieszkał: Bom ia iuż thám przykazał iedney wdowie/ żeby cię żywiłá. Wsthał y szedł do Sárepty. A gdy przyszłá dobrány mieysckiey vkázałá się mu niewiástá iedna wdowá/ zbieráiąc drwá/ y powołał iey/ y rzekł: Daymi málutko wody w naczyniu że się napię. A gdy oná szłá áby mu przyniosłá wody/ záwołał za nią/ mowiąc: Prosię cię przynieś mi záras w ręku swych trochę chlebá. Ktorá mu odpowiedziałá: Zyw Pan Bog twoy/ żeć nie mam chlebá/ iedno cáły mogł w gárść wziąć máki w dzieży/ á trochę oleiu w bokłászku: otoż ci teraz zbieram drwá áby ch szedł szy vczynił to sobie y synowi swemu: áby chmy ziadszy iuż to/ potym pomárli.

Luce: 4.

Iudic: 4.

Rzekł do niey Eliaß: Nieboyże się ále iuż idź á vczyń ták iákoś mowiłá: wssákże iednák mnie napierwey z tey máki vczyń chleb nie wielki podpopielny/ przynieś że mi: á potym sobie y synowi swemu vczyniß A toć mowi Pan Bog Izráelski: Nieubędzie máki w tym tám naczyniu/ áni oleiu w tągwicy/ áż do tego dniá/ gdy Pan Bog da deßcz ná ziemię. Ona szłá y vczynił á według słowá Eliassowego: I iadł on/ y oná y dom iey: A od onego dniá/ nie vstáłá nigdy máká w náczyniu/ áni oleiu vbyło w tągwicy: według słowá Páńskiego ktore mowił przez Eliassá.

Sthało się potym/ że zániemogł on syn iego gospodyniey/ y bytá chorobá iego bárzo gwałtowna ták że iuż w nim tchu nie stawało. Rzekłá tedy do Eliassá: Coż mnie iest z toba mezu Bożym? wszedłeś do mnie/ áby były wspomniáne nieprawości moie/ á zebrá zábić syná mego? Tedy rzekł do niey Eliaß: Day mi syná twego. I wziął go z rąk iey/ á wniosł do komory gdzie sam mieszkał/ y położył go ná łożku swoim/ thámże wołał do Páná Bogá/ tymi słowy: Pánie Boże moy/ A wieczes y te wdowę/ ktorą mie iákożkolwie podeymuie w swym domu thák vtrápił/ żeś iey iedynego synà zábił? I rozciągnął się/ y zmierzył się nád dzieciem trzy kroc/ á wołał do Páná/ mowiąc: Panie Boże moy/ Prosię/ niechże się wroci dussá dziecięcia tego w wnętrzności iego. I wysłuchał Pan głos Eliassow: I wrocił á się dussá onego synà weń/ y ożył.

3. Reg: 18.
4. Reg. 3.
Iacob: 5.
Luce: 4.

4 Reg: 4.
Eccli: 48.
Luce: 7.
Acto: 20.

Wziął tedy Eliasz ono dziecie/ y zniosł ie z swego pokoyká ná dol/ y dał ie mátce iego/ rzekąc: Otoż żyw iest syn twoy. A rzekłá niewiástа do Eliassá. Terazem po thym poznałá żeś ty iesth mąż Boży/ á słowo Pánskie w vstach twoich prawdziwe iest.

Cap. 18.

Eliasz vczinił że deszcz spadł na ziemie/ Abdiás sto Prorokow żywił czásu głodu/ Offiáry offiarowáli krolá Bałwáńscy/ y Eliasz też. Eliassowe offiáre ogień zniebá zapalił/ á Bałwáńskich nie/ Eliasz pobił krolestwo bałwáńskie/ á deszcz vczynił.

W Wielu dni/ sthało sie słowo Páńskie do Eliassá/ roku trzeciego/ mowiąc: idź/ Pokaż sie Achabowi/ ábym dał deszcz ná ziemie. Szedł Eliasz áby sie vkazał Achábowi á był okrutny głod w Sámáryey. A wezwał Krol Achab Abdiássá rządzcę á sprawcę domu swego. A ten Abdias bał sie Páná Bogá bárzo. Abowiem gdy zábijałá Jezabel Krolowa proroki Páńskie/ on zebrawszy ich sto/ pokrył ie w iáskiniach pięćdziesiąth a pięćdyesiąt/ y podeymował ie á żywił chlebem y wodą. Rzekł thedy Achab do Abdiassá/ Idź do wszystkich studnic/ y do wssystkich padołow/ áwobysmy wżdy mogli kędy náleść tráwę/ á zachować konie y muły/ áby tak iuż do końcá dobytek nie zaginął. A rozdzielili miedzy sie krainy które mieli schodzić: Achab ssedł iedną drogą/ á Abdias inną drogą osobno.

A gdyż był Abdyas ná drodze/ potkał sie snim Eliasz: ktory gdy go poznał/ wpadł ná oblicze swe/ y rzekł: A tyżeś iest pánie moy/ Eliasz? Jemu Eliasz odpowiedział/ Ja. Idź/ powiedzże Pánu swemu/ Jest tu Eliasz. A on rzekł: Cożem záwinił przeciwko tobie/ że mie wydáieß sługę swego w rece Achábowe żeby mie zábił? Żyw iesth Pan Bog twoy/ że nie máß iuż narodu áni krolestwo/ gdzieby nie słał Pán moy ciebie ssukáiąc: Aże wßyscy powiádali: Niemáß go v nas: Záwiązał każdy narod y kożde Krolestwo przysięgą/ przeto żeś nie był nálezion. A teraz mnie każeß/ Idź/ á powiedz Panu Jest tu Eliasz. A skoro ia odeydę od ciebie Duch Páński zánieśie cie ná ine mieysce ktoreś ia nie wiem: á ia wszedßy powiem Achabowi/ wiec ieśli cie nie náyda tedy on mnie zábije: á sługa thwoy boi sie Páná Bogá wnet z młodości swoiey. A zaż nie oznáymiono tobie Pánu memu/ com vczynił gdy mordowátá Jezábel Krolowa Proroki Páńskie/ żem záchował skrywßy sthо mężow prorokow Páńskich/ piecdziesiąt á pięćdziesiąt po iáskiniách/ y żywiłem ie/ chlebem y wodą? A thy teraz mnie mowiß/ Idź/ á powiedz Panu twemu/ Jest tu Eliasz: áby mie tym rychley zábił y/ rzekł Eliasz: żyw iest Pan Zastępow/ przed ktorego obliczym stoie/ żeć sie dziś Achábowi vkaże:

Szedł tedy Abdiás przeciwko Achábowi/ y oznaymił mu: I przyßedł Achab na przeciw Eliassowi. A gdy go vyzrzał/ rzekł: A tyżeś to iest co burzyß lud Jsráelski? On mu odpowiedział: Nie iam záburzył á zásmucił lud Jsraelski/ ále ty/ y dom oyca thwego/ żeście opuścili roskázánia Páńskie/ á vdáliście sie za Báálim. Wßákoß iednák posli theras/ á zgromadź ku mnie wßystek lud Jsráelski ná gorę Kármelu/ y proroki Báálowe ktorych iest putpietá stá: y Gáiowe proroki czterysthá/ ktorzy iádáią z stołu Jezabel.

Amos: 7. Iere: 4.

Iacobi: 5.

Glod

Posłał Achab do wßystkich synow Jsráelskich/ y zgromádził Proroki one ná gorze Kármelu. Przystąpiwßy tedy Eliasz do wßystkiego ludu Jsráelskiego/ rzekł: A do kądże będziecie chromi ná obie stronie? Jesliże Pan iesth Bogiem/ náśladuycie go: á ieśli Báál/ idźcież zá nim. Nie odpowiedział mu ná to lud Jsráelski ni słowá.

Ioſue: 24.

Math: 10.

proroki pokrił to

Potym rzekł zásie Eliasz do ludu: Jam ieden sam został Prorok Páński/ á prorokow Báálowych/ iest czterysthá y pięćdziesiąth mężow: á prorokow też leśnych iest czterysthá. Niechaß nam będą dáne dwá woły: Niechaß sobie oni obiorą wołu iednego/ á zrąbawßy go w kęsy/ niechay włożą ná drwá/ ogniá niepodkłádáiąc: A iá też rozsiekam drugiego wołu ná ssthuki/ y włożę ná drwá/ á ogniá nie podłożę. Wzywaycież wy imion Bogow wássych: á ia będę wzywał imienia Páná Bogá swego. A Bog ktory wyslucha przez ogień/ ten niechay będzie Bogiem.

Roma: 11.

2 woły

trawę

to iest Elia

Odpowiedział wssystek lud/ y rzekł: Bárzo dobry iest wyrok/ ktory powiedział Eliasz. Rzekł tedy Eliasz prorokom Báál. Obierzcie sobie wołu iednego/ vczyńcież wy pierwey/ bo was wiecey iest: iuż wzywaycie imion Bogow wássych/ á ogniá nie podkłádaycie. Ktorzy gdy wzięli wołu/ ktorego im był dał/ offiarowáli go y wzywali imienia Báálowego począwßy od záránku áż do południá/ mowiąc: Báál wysłuchay nas. A nie było áni głosu/ áni ktho by im odpowiedział: y skákáli przez ołtarz ktory byli vczynili. A gdy iuż było południe: ssydził á posmiewał sie snich Eliasz/ mowiąc: Wołaycie iedno wiekssym głosem: Boć wáß Bog iest/ á podobno też teráz skiem mowi/ álbo iesth gdzie w gospodzie/ álbo ná drodze/ álbo też śpi/ trzebá go obudzić. Tedy oni głosem wielkim ieli krzyczeć/ y

Zwolenie

Śpi podobno Baal

czeć/ y rzezáli według obyczáiu swego nożmi/ y bodli włoczenkámi/ áß sie krwią oblewáli. A gdy iuß było zpołudniá/ á oni prorokowáli/ przyssedł czás ktorego offiárá zwykła być offiárowana/ áni głos iáki był słyssan/ áni żaden odpowiádał/ áni też dbał ná one modlarze.



Rzekł Eliaß wssemu ludu: Chodzćie sám do mnie. A gdy do niego lud wssystek przystąpił/ náprawił ołtarz Páński ktory sie był skáził. Y wziął dwánaśćie kámieni/ według pocztu dwánaśćie pokolenia synow Jákobowych/ kthore mu było rzeczono od Páná/ mowiąc: Jsráel będzie imię twoie. Y zbudował z onego kámienia ołtharz w imię Páńskie: Y vczynił teß około ołtarzá iákoby dwie strudze áby mogłá zbiegáć/ y vłożył drwá: y zrąbał ná ßtuki wołu/ y nákładł na drwá/ y rzekł: Nabierśćie czterzy wiádrá pełne wody/ wyleyćieß ią ná te zupełną offiáre y ná te drwá. Y záśie rzekł: Y powtore teß takieß vczyńćie. Kthorzy gdy po wtore vczynili/ rzekł: Jeßcze y trzeći kroć takieß vczyńćie. Vczynili y po trzeći/ y płynęłá wodá około ołtarzá/ áż były pełne one strugi wody. A gdy iuß był czás że miáłá być offiárowáná zupełna oná offiárá/ przystąpiwssy Eliaß Prorok/ iął mowić: Panie Boże Abráhámow/ Jsáákow/ y Jzráelow/ okaż to dzisia żeś thy iesth Bogiem Jsráelskim/ á ia sługą twoim/ á żem według przykazánia twe° vczynił te wßystkie rzeczy. Vslyß/ vslyß á wysłuchay mię Pánie: niech pozna ten lud/ yżeś thy iesth Pan Bog/ á żeś ty záśie náwroćił serce ich. Y spadł iest ogień z Niebá od Páná/ y spalił one offiáre/ y drwá/ y kámienie/ proch teß y wodę ktora byłá około ołtharzá wytrawił. Co gdy vyźrzał wssystek lud/ padł ná oblicze swoie/ y rzekł: Pan ten ći iesth Bogiem/ Pan ten ći iest Bogiem. Y rzekł do nich Eliaß: Pochytayćie te proroki Báálowe/ thák żeby snich y ieden nieussedł. Ktore gdy poimáli/ wiodł ie Eliaß do strumieniá Cyson/ y zábił ie tám.

Potym rzekł Eliaß do Achábá/ Jdź/ á iedz y piy/ bo ßum wielkiego dżdżá blisko iest. Y ßedł Acháb áby iadł y pił. A Eliaß wsthąpił ná gorę Kármeli/ y skłonił sie ku źiemi/ ták że zchylił oblicze swe aż do kolan swych modłąc sie/ y rzekł do chłopcá swego: Wstąp wyssey/ poyźrzy ku morzu. Ktory gdy wstąpił/ y pogladnął/ rzekł: Niemáß nic/ Y záś rzekł do niego: Jdź záśie po siedm kroć/ á pátrz. A gdy po siodmy kroć ßedł/ vyźrzał áno obloczek máluczki/ iákoby stopá człowiecza/ wychodziłá z zámorza. Rzekł tedy Eliaß: Jdź/ powiedz Achábowi/ każ záprządz woz twoy/ iedźże co rychley/ by ćie niezástał deßcz. A gdy sie tám i sám kręćił Acháb/ álić wnet niebo sie ćiemno záchmurziło/ y obłok/ y burza od wiátru/ y spadł deßcz bárzo wielki. Tedy Acháb wsiadssy ná woz/ iáchał wskok do Jesráhel. A záś nád Eliassem sthálá sie ręká Páńska/ y podpásawssy biodrá swoie/ bieżał przed Achábem/ áż przybieżał do Jesráhel.

1.Reg:14. Iosue:4. Gene:32. & 35. Iudic:6. Eccle:58. 1.Mach:1. Deute:13. & 17. 4.Reg:10. Nume:25. 1.Reg:15. 3.Reg:17.

Cap: 19.

Eliaſſá przed Jezábel vchodzacego/ Angiol Páński ná puſczy żywi/ potym przyſſedł ná gore Oreb/ Pan Bog ſnim rozmawiał/ y kazał mu pomázáć dwu mężu ná Kroleſtwo/ iednego ná Syryſtkie/ á drugiego ná Iſráelſkie Kroleſtwo/ á Elizeuſſá ná Proroctwo.

NOwiedział pothym Achab Jezábel wſſyſtkie rzeczy ktore był vczynił Eliaſz: á iáko wybił wſſyſtkie proroki Báál mieczem. Thedy poſłáłá Jezabel poſłá do Eliaſzá/ mowiąc: Tho mi niechay Bogowie vczynia/ y to á tho niechay przydádzą/ ieſli iutro o tey godzinie nie zábiję cie/ iáko iednego z onych prorokow. Vlękł ſie tedy Eliaſz/ á wſtawſſy ſzedł gdzie go oczy niosły: y przyſſedł do Berſábee Judſkiey/ thu zoſtáwiwſſy chłopcá ſwego/ ſzedł ná puſczą droga dniá iednego. A gdy przyſſedł/ y poſádził ſie pod iednym drzewem Jálowcowym/ żądał tego duſſy ſwoiey áby mogł vmrzeć/ y rzekł: Doſyć iuż mam Pánie Boże/ iuż weźmi duſſę moię: bo ćiem ia nieieſt lepſſy niżli oycowie moi/ y położywſſy ſie/ zaſnął w cieniu Jálowcowym.

Alić oto Angiol Páński tknął go/ y rzekł: Wſtań/ á iedz. Poyrzał/ áno w głowách v niego podpopielny chleb/ y naczynie wody. Jadł tedy y pił: y záſie zaſnął. Wrocił ſie zaś Angiol Páński po wtore/ y thknął go/ á rzekł mu: Wſtań/ á iedz/ bo maſz dáleką drogę przed ſobą. Ktory wſtawſſy/ iadł y pił/ y chodził poſilił wſſy ſie onym pokármem/ czterdzieści dni y czterdzieści nocy/ áż ná gore Bożą Horeb.

A gdy tám przyſſedł/ mieſſkał w iáſkini: á wneth ſtháłá ſie rzecz Páńſka do niego/ mowiąc mu: Coż thu czynił Eliaſſu? On odpowiedział: Zalem wielkim rozżalił ſie dla Páná Bogá zaſtępow/ iż opuścili vmowę Páńſką ſynowie Iſráelſcy: Ołtarze twoie pokáżili/ á proroki twoie wyścináli mieczem/ y zoſtałem ia tylko ſam/ y thо ieſſcze ſtoią o to by mi gárdło wzięli. Rzekł kniemu: Wynidź/ á ſtháy ná gorze przed Pánem Bogiem: á oto Pan przemija/ á przed Pánem wiátr wielki y mocny/ wywrácáiąc gory/ y łamiąc ſkáły: Nie w wietrze Pan/ á po wietrze burzá: nie w burzey Pan/ á po burzey ogień. Nie w ogniu Pan/ á po ogniu ſzum wietrzyku ćichego: Co gdy vſłyſſał Eliaſz/ zákrył oblicze ſwe płaſzczem/ á wyſſedſſy ſtánął we drzwiách Jáſkiniey/ A oto głos do niego mowiący: Coż tu czynisz Eliaſſu: A on odpowiedział: Zalem wielkim rozżalił ſie prze Páná Bogá zaſtępow/ iż opuścili vmowę twoie ſynowie Iſráelſcy: Ołtarze twoie pokáżili/ á proroki twoie wybili mieczem/ á zoſtałem ia tylko ſam/ á ieſſcze o tym chodzą iákoby y mnie gárdło wzięli.

Rzekł Pan do niego: Idź/ á wroć ſie záś ná drogę ſwą puſczą do Dámáſſku: á gdy thám przyidźieſz / pomażeſz Azáhelá Krolem nád Syrya/ a Jehu ſyná Námſy/ pomażeſz ná Kroleſtwo Iſráelſkie. A Elizeuſzá ſyná Sáffáthowego kthory ieſt z Abelmeulá/ pomażeſz ná proroctwo náſwe mieſce. A bedzie tho/ że ktokolwiek vdzie mieczá Azáhelowego/ thego zábije Jehu: A ktobykolwiek vſſedł mieczá Jehu/ zábije go Elizeuſz. A zoſtáwie ſobie w Iſráelſkim ludu/ ſiedm tyſięcy mężow/ ktorych kolána nie kłániały ſie przed Bálwánem Báál/ y wſſelkie vstá ktore ſie nie modliły Báálowi całuiąc rękę.

Idąc ztámtąd Eliaſz/ nálazł Elizeuſzá ſyná Sáffátowego/ orzącego dwánaśćią par wołow/ á on miedzy thym dwánaśćią przeżeniem wołow/ był ſam ieden. A gdy przyſzedł Eliaſz do niego/ wrzucił nań płaſzcz ſwoy. Ktory wnet zániechawſſy wołow/ biężał zá Eliaſſem/ y rzekł. Proſſe niech pocałuie oycá ſwego/ y mátkę moię/ á thák powdę zá thobą. Rzekł mu: Idź/ wrácayże ſie: bo co było ſemnie/ vczynitem ći. A idąc od niego/ wźiął parę wołow/ y zábił ie/ á pługiem vwárzył ie/ y dał ludu/ á iedli: Wſtawſſy záś poſſedł/ y ſzedł zá Eliaſſem/ y poſługował mu.

Cap: 20.

Achab po dwá kroć z wyćiężył Krolá Syryſtkiego Potym przymierze ſnim vczynił żywego zoſtáwiwſſy dla czego od Proroká był karan.

BEnádád Krol Syryſki/ zebrał wſſyſtko woyſko ſwoie/ y dwá y trzidzieści Krolow/ z ſoba/ y konie/ y wozy/ á wyćiągnawſſy walczył przećiwko Sámáryiey/ y obległ ią. A poſławſſy poſły do Acháb Krolá Iſráelſkiego do miáſtá/ rzekł: Toć wſkázuie Benádád/ Srebro/ y złotho twoie/ moie ſą: y żony thwoie/ y ſynowie twoi co wybornieyſſy moi ſą. Odpowiedział Krol Iſráelſki/ Według ſłowá twego Pánie moy Krolu/ twoyem ią ieſth/ y wſſyſtki rzeczy moie. Wrocźiwſſy ſie záś poſłowie/ Rzekli: Toć roſkázuie Benádád ktory nas poſłał do ćiebie/ Srebro y złoto twoie/ żony twoie y ſyny twoie daß mi: A ták iutro o teyże godzinie poſle ſługi moie do ćiebie/ á beda rumowáć á ſperowáć dom twoy/ y dom ſług twoich: á to wſſyſtko co ſie im podoba/ náładſſy ná ſwe rece

Roma:11.

4.Reg:8.
4.Reg:9.

Roma:11.

Lucę:9.

3.Reg:15.

pobiorą y wyniosą. Thedy Krol Jſraelſki zwolał wſſyſtkich ſtárſſych ziemie / y rzekł: Pilnie ſie temu przypátrzćie á oglądaycie żeć ten Krol ná nas godzi chytrze: ábowiem / poſłał do mnie pożony / y po ſyny moie / y ſrebro / y złoto / á nie odmowiłem mu. A rzekli wſſyſci ſtárſſy ziemie / y wſſyſtek lud do niego Nie ſłuchay áni mu w tym pozwalay.

Dał potym te odpowiedź poſłom Benádádowym. Powiedzćie Pánu memu Krolowi / że wſſyſtko o coś ſprzodku iednac ſłał do ſługi ſwego / gothow ieſt vdziałáć / ále tey rzeczy vczynić nie mogę. Wroćiwſſy ſie poſłowie / dáli mu tę ſprawę. Ktory záſie odeſłał / y wſkazał: Te rzeczy niech ná mie dopuſſczą Bogowie / to á to niechay przydádzą / że nie náſtárczy prochu wſſyſtkiey Sámáryiey / gárſciom wſſego ludu ktory zá mną idzie. Odpowiádáiąc Krol Jſráelſki rzekł: Powiedzćie mu / niechay ſie nie chlubi ten ktory ſie przepáſuie ku boiowi / iáko y ten ktory iuż złożył z ſiebie zbroię. Stáło ſie iż gdy vſłyſſał Benádád te ſłowá / pił ná to ſám y Krolowie ktorzy ſnim byli w chlodnikach: A rzekł ſłużebnikom ſwoim: obłaż cie miáſto / A oblegli ie. pili

A otho Prorok ieden przyſſedſſy do Achába Krolá Jſráelſkiego rzekł mu: Toć powiáda Pan: Záprawdę widziałeś to wſſyſtko mnoſtwo ludzi ták wielkie: Otho ia dam ie dziś w rękę twoię: ábyś wiedział żem ia ieſt Pan. A rzekł Achab: Przez kogo: Odpowiedział mu / To mowi Pan Bog / tylko przez pácholki Kriążąth powiátnych / Thedy Achab / A ktoż poczinie wátczyć: On mu rzekł: Ty. Popiſał thedy á policzył pácholki Kriążąt Powiátow / y nálázł ich poczet Dwieście trzydzieści y dwu: Potim też zliczył wſſyſtek lud Jſráelſki / y było ich ſiedm tyſiecy / y wyſſli o południu. A Benádád pił y ożárł ſie w chłodniku ſwym / a krolow trzydzieści y dwá ſnim / ktorzy Byli ná pomoc mu przyiáchali. A ſſli ná ſpicy ſłużebnicy Kriążąt powiátow.

Wyſłał tedy Benádád ná ſſpiegi / ktorzy mu powiedzieli mowiąc: Mężowie wyſſli z Sámáryiey. A on rzekł: Jdalyć o pokoy zimaycieſz ie żywo: ieſliś też ku bitwie / tákież ie żywo poimaycie. Wyſſli thedy pácholcy Kriążąt powiáthow / á ine woysko ciągnęło zá nimi: y poráził ieden káżdy z nich ſwego ſktorym ſie podkał: Potym Syryczykowie tył podawſſy vćiekli / á lud Jſráelſki ie gonił. Ale y Krol Syryſki Benádád dopadſſy koniá z iezdnemi ſwemi ſktádał ku ſwym. Krol też Jſráelſki puſćiwſſy ſie zá nimi / pobił konie / popſował wozy ich / y poráził ziemie Syreiſka porąſſką bárzo wielką.

Przyſtąpiwſſy záś Prorok do Krolá Jſráelſkiego / rzekł mu: Idź / posil że ſie / á wiedz y bácz co maſz czynić: bo przez rok Krol z Syryey wyiedzie przećiwko tobie. A ſłużebnicy lepak Krolá Syryſkiego / mowili do niego / Bogowie Gorni ſą bogámi ich / dla tegoż zwyćiężyli nas: ále lepiey żebyſmy ſie z nimi potykáli ná rowniach / á pewnie ie porázimy. A ty Krolu vczyń ták / Odpraw Krole wſſyſtkie z woyská twego á day miáſtho ich Kryążętá: á wypełni záſie liczbę drabow ktore pobito ſtwoich / y konie według koni pierwſſych / y wozy według wozow ktores przed thym miał: á będziem ſie ſnimi potykáć w rowniach: á vzrzyſz to że ie porázimy. Vwierzył krol rádzie ich / y vczynił ták.

A ták gdy iuż rok minął / zliczył Benádád woysko ſwe Syryſkie y przyćiągnął do Affek / áby walczył przećiwko ludu Jſráelſkiemu. Zdrugiey też ſtrony ſynowie Jſráelſcy tákież zliczono / á nábrawſſy ſobie ſpiże wyćiągnęli ku nim / y położyli ſie przećiwko nim / iákoby dwie máłe ſtadce koz / á Syryczykowie lepak wßyſtkie ziemie nápełnili. A przyſtąpiwſſy ieden mąż Boży / rzekł do Krolá Jſráelſkiego: Tho mowi Pan Bog: Że powiedzieli Syryczykowie / Bog Gor ieſt Bogiem ich / á że nie ieſt Bog padolow: Dam wſſyſtko tho mnoſtwo thák wielkie w rękę twoię / á zwiećie żem ia ieſt Pánem. Szykowáli tedy ći y owi przećiwko ſobie woyská przez ſiedm dni / á ſiodmego dniá ſtoczyłá ſie miedzy nimi bitwá: A porázili ſynowie Jſráelſcy z woyská Syryſkiego ſto tyſiecy pieſſych iednego dniá. A ktorzy z nich zoſtáli / vćiekli do miáſtá Affek: á tám obálił ſie mur ná ſiedm á dwádzieścią tyſiecy ludzi ktorzy byli záſtáli po bitwie.

Benádád też Krol vćiekáiąc wpadł do miáſtá / y wſſedł ná pokoik ktory był oſobno w tożnicy / Tedy rzekli do niego ſłużebnicy iego: Słychálíſmy o tym Krolu / że Krolowie Jſráelſcy ſą miłoſćiwi: á ták wezmy wory ná biodrá náſſe / á powrozy ná głowy náſſe / wynidźmyż do Krolá Jſráelſkiego: áwo ſnać nas żywo zoſtáwi.

Przepáſáli tedy wory biodrá ſwoie / y nákłádli powrozkow ná głowy ſwoie / y przyſſli do Krolá Jſráelſkiego / mowiąc thák do niego: Służebnik thwoy Benádád mowi: Proſſe cie niechay żywie duſſá moiá. A on rzekł: Jeſli ieſſcze żyw / bráth moy ieſt. A oni wzięli to ſobie zá dobry znák: á śpieſſnie vchwycili z vſth iego ono ſłowo / y rzekli: Brát twoy Benádád żywie. A rzekł im: Idźcież przywiedźcież go do mnie. A przyſſedł kniemu Benádád / á on go wziął do ſiebie ná woz. A rzekł ku niemu: Miáſtá

ktore byt pobrał oćiec moy oycu thwemu przywroceć á náczyń sobie ylic w mieśćie Dámásśku/ iáko náczynił oćiec moy w Sámáryey/ á ia vczyniwśsy stoba przymierze odiádę od ćiebie. Vczynił tedy przymierze 1.Reg:20. śnim y opuśćił go.

Thedy máż ieden z synow prorockich/ rzekł do towárzyśśá swego w mowie Páńskiey: Vderz mie. Ale on niechćiał go vderzyć. A rzekł mu: Ponieważeś niechćiał słuchać głosu Páńskiego/ oto odstąpiś ode mnie/ á vdawićie Lew. A skoro máluthko odstąpił od niego/ podkał go Lew/ y záda- 3.Reg:13. wił o. Ale y drugiego męża nálazśsy/ rzekł: Vderz mie. On vderzył á ráził go. Szedł pothym on prorok / y záśśedł Krolowi ná drodze/ y zmienił vśthá y oczy śwe posypániem prochu. A gdy Krol przemijał/ záwo- 2.Reg:12. łał ná Krolá/ y rzekł: Sługá twoy wyśśedł z bliśká ku boiu: á gdy vćiekał ieden maż/ przywiodł go ktoś do mnie/ y rzekł: Strzeż thego męża: ieślićeć vćiecże/ dußá twa zá dußę iego będzie/ álbo daß winy cetnar śrebrá. A gdym śie ia z strwożony thám y sám obracał/ wnet mi zginął. A rzekł Krol Jśráelśki do niego: Thák o tym sądź iákoś sam dał wyrok. A on wnet otárł proch z oblicza swego / y poznał go Krol Jśráelśki że był ieden z prorokow. On Potym rzekł: do Krolá: To mowi Pan Bog/ Jżeś wy- 3.Reg:20. puśćił z rąk twoich męża ktory był godzien śmierći/ dußá twoiá zá dußę iego będzie/ y lud twoy / zá lud iego. Wrocił śie thedy Krol Jśráelśki do domu swego/ y niechćiał słuchać onego Proroká Bożego / ále owśsem z furyą á gniewem przyiáchał do Sámáryey.

Cap. 21.

Acháb zábił Nábothá dla winnice iego/ Eliaß go o to karał/ y vpámętawśsy śie czynił pokutę.

W Tych wśsyśtkich rzeczach tego czásu/ Miał Náboth Jezráelczyk winnicę ktora była w Jezráhel/ wedle dworu Achábá kro- 1.Reg:8. lá Sámáryśkiego. A mowił Achab do Nabot temi słowy: Day mi te winnice twoie/ że sobie z niey vczynię ogrod ná ziołá/ bo mi przyległá/ á bliśko domu mego ieśt/ á dam ći zá nie winnice lepśsą: będzielić śie zdáło być lepiey/ záplácić ia Srebrem/ zaćś śtoi. Odpowiedział mu Naboth: Niech mi Leuit:25. Pan miłośćiw będzie/ żeć niedam thobie Numer:36. dźiedźictwá oycow moich. A przyśśedł Act:4. Acháb do domu swego desáiąc śie / y zgrzytáiąc zębámi ná Nábotá Jezráelczyká/ o to/ że mu rzekł: Nie dam tobie dźiedźicthwá oycow moich. A porzućiwśsy śie na łożku swoim / obrocił śie do śćiány / y nieiadł chlebá.

A wesśłá do niego Jezabel żoná iego/ á rzekłá mu: Coś tho iesth/ przecześ śie thák záfrásował/ á czemu nie ieś chlebá? On iey odpowiedział/ Mowiłem tám Nábáthowi Jezráelitczykowi: Day mi winnice twoie/ wźiawśsy odemnie pieniądze: ábo ieślić śie podoba dam ći lepßą zá nie. A on mi powiedział: Nie dam ći winnice moiey. Rzekłá thedy Jezábel żoná iego kniemu: W wielkies thy wadze / á czyśćie sprawuieß Krolestwo Jśráelśkie: Wsthańże iedno á iedz chleb/ y bądź dobrey myśli/ iuśći iá ro- 2.Reg:11. bie dam winnice Nábotá Jezráheliczyká.

A nápisáłá list imieniem Achábowym/ y zápieczętowáłá śygnetem iego/ y posłáłá do vrzędnikow y do czełnieyśśych ludu/ ktorzy byli w mieśćie iego/ y mieśśkáli z Nábothem. A tego listu tho wyrozumienie było. Złośćie post/ kaśćieß śiedźieć Nábátowi miedzy czełnieyśśymi á pierwśśymi z ludu/ náśtáwićieß dwu mężow synow Beliálowych przećiwko iemu/ niechże ći powiádáią nań fáłeśśne świádectwo / żeby Naboth błogośławił Bogu y Krolowi / Leuit:24. wywiedźćieß go wy y vkámionuyćie/ á ták Act:7. niechay vmrze. Vdziáłáli tedy thák mießćánie iego śthárśśy/ y vrzędnicy ktorzy mieśśkáli śnim w mieśćie/ ták iáko im bytá roskázáłá Jezábel/ y iáko im było nápisano w liśćie ktory do nich posłáłá. Złożyli y zá powiedźieli post/ y kázáli śieść Nábothowi miedzy pierwśśemi z ludu. A tám przywiodśśy dwu mężu śyny dyabelśkie/ kázáli im śieść przećiwko niemu. Tedy oni to ieśt mężowie dyabelścy / wyználi przećiwko niemu świádectwo przed mnośthwem. Błogośławił Náboth Bogu y Krolowi. A przeto wywiedli go z miáśtá/ y vkámionowáli. A posłáli do Jezábel/ mowiąc: Vkámionowan ieśt Náboth/ y vmárł. Co vśłyśśawśsy Jezábel iż Nabot vkámionowan/ y vmárł/ rzekłá do Achába: Wstań/ á iuß ośiądź winnice Nábotá Jezráheliczyká/ ktoryć niechćiał pozwolić/ áni iey dáć zá pieniądze: Boć iuß Náboth nie żyw/ ále vmárł. Gdy to vśłyśśał Acháb/ tho ieśt/ iż Nábot vmárł: wstał/ y śćedł do winnice Nábátowey/ áby ią odźieráł.

A śtáłá śie rzecz Páńska do Eliaßá Teśbitczyká/ mowiąc: wstań/ á záiđź w droge Achábowi Krolowi Jśráelśkiemu/ ktory ieśt w Sámáryey: Oto idzie do winnice Nábothowey/ áby wźiął w nie posśeśśyą: mowże do niego temi słowy: Ták mowi Pan Bog/ zábiłeś/ nád tho ieśćże y osiadłeś. A potym przydaß/ Thoć powiáda Pan: Ná tym mieśću gdzie psi lizáli krew 3.Reg:22.

Nábotho-

Nábothowe/ beda takież lizáć krew twoie. Tedy rzekł Acháb do Eliaßá: Zażeś mie kiedy nálazł nieprzyiácielem tobie? Ktory rzekł: Nálazłem/ w ten sposob yżeś sie zá przedał ábyś czynił zle przed obliczność Páńską. Toć powiáda Pan Bog: Otho ia przywiode ná cie zle rzeczy/ y wyżne potom stwo twoie/ y wybie z rodu Achábowego wieźniá/ y ná ostátecznieyssego z Jsráelá/ áż do mokrzącego náściáne: y vczynie dom twoy/ iáko dom Jeroboámá synà Nábáthowego/ y iáko dom Báázy synà Ahiásowego: żeś ták czynił/ ábyś mie ku gniewu poruszył/ y przywiodłeś o grzech lud Jsráelski. Ale y o Jezabel mowił Pan/ rzekąc: Psi będą żrzeć Jezabel ná polu Jezráhel. Jesli vmrze Acháb w mieście/ ziedzą go psi: A iesli vmrze ná polu/ rozthárgáią go ptacy powietrzni/ á ták niebył żaden táki drugi iáko Acháb/ ktory záprzedan iest á by czynił zle przed obliczność Páná Bogá: Bogo podeszwátá Jezabel żoná ie/ y stał sie obrzydliwym/ ták dálece/ że sie vdał zá Bálwány ktorych byli náczynili Amoreyczykowie/ á ktore był wyplenił Pan Bog przed obliczym synow Jsráelskich.

A gdy vsłyssał Achab te mowy/ rozdárł ná sobie odzienie/ á oblokł sie we włosieniec/ y posćił/ áspał ná worze/ y chodził zwieszwssy głowę. Y stháłá sie záś rzecz Páńska do Eliaßá Thezbitczyká/ mowiąc: Widziałżeś Achábá/ iáko sie vpokorzył á poniżył przedemną: Przetoż ponieważ że sie thák vpokorzył á poniżył dla mnie/ iuż nieprzywiode thych złych rzeczy nań zá żywotá iego: Ale zá dni synà iego/ przywiode te zle rzeczy ná rod iego.

odpuszcza mu

Cap: 22.

Ziáchali sie społu Krol Acháb y Jozáphát áby ciągneli ná woyne/ Prorocy fáleśni fortunne rzeczy obiecowáli/ á Micheaß niefortunne/ y był przeto wsádzon do kázni/ á zábit Acháb ná tey woynie.

AGdy iuż minęły trzy láthá w ktore niebyło woyny miedzy Syryą y Jsráelem: Trzećiego roku przyiáchał Krol Jozáffát Judski do Krolá Jsráelskiego. Y rzekł Krol Jsráelski do służebnikow swoich. Cożą za niewiećie iż násse iest Rámoth Gáláád czemuż ták zániedbawamy dobyć go zás z ręki Krolá Syryskiego? Y rzekł do Jozáphát á Poiedzieszż też semną ná woyne do Rámoth Gáláád? Odpowiedział Jozáphath Krolowi Jsráelskiemu: Jáko ia iestem/ ták y ty/ á lud moy y lud twoy iedno sa/ takież iezdni moi y iezdni twoi. Y rzekł Jozáffáth do Krolá Jsráelskiego: Proßę cie/ popytay sie pierwey dziś ná słowá Boże. Zgromádził tedy Krol Jsráelski proro kow około cztherzy sthá mężow/ y rzekł do nich: Mam sie puścić á wyiáchać ná woyne do Rámoth Gáláád/ czyli mam themu dáć pokoy. Ktorzy mu odpowiedzieli: Wyiedź/ dáć ie záiste Pan w ręce Krolewskie.

Y rzekł Jozáffát: Niemáß tu kthorego proroká Páńskiego/ ábyzmy zopytáli przezeń? Y rzekł Krol Jsráelski do Jozáffáth: Został ieszcze maż ieden/ przez kthorego możemy spythać Páná/ ále iáć go mam w nienawiści/ że mi nic dobrego nie prorokuye/ á owssem záwżdy źle/ zowią go Micheaß syn Jemlá. Rzekł Jozáffát do nie: Niemow ták Krolu. Wezwał tedy Krol Jsráelski komornikà iednego/ y rzekł mu: Pośpieś sie/ przywiedźże mi Micheaßá synà Jemlowego. A Krol Jsráelski/ y Jozáffáth Krol Judski/ siedzieli káżdy ná stolicy swey Krolewskiey/ oblokßy sie w ßáty Krolewskie/ ná placu wedle bramy Sámáryiskiey/ á wssyscy prorokowie prorokowáli przed nimi.

Vdziałał theż sobie Sedekiaß syn Chánáán rogi żelázne/ y mowił: To mowi Pan Temi rogámi żeláznemi będzieś przemiátał źiemie Syryską/ áż ie skończß. A wssyscy prorokowie iednostáynie prorokowáli/ mowiąc: Wyiedź Krolu do Rámoth Gáláád/ á iedź fortunnie/ á dáć ie Pan w ręce twoie. A posłał ktory był ßedł po Micheaßá/ mowił do niego rzekąc: Otho wssyscy prorokowie iednostháyna mowa/ wssystko dobre prorokuią Krolowi/ zgodź sie też thy snimi/ á mow takież dobre rzeczy. Rzekł do niego Micheaß: Żyw iesth Pan Bog/ iż cokolwiek mi Pan powie/ to będę mowił. Y przyssedł do Krolá/ y rzekł do niego Krol: Micheassu/ mamyli wyiáchać do Rámoth Gáláád ná woyne/ czyli dáć temu pokoy? Kthoremu on odpowiedział. Jedź/ á ciągni fortunnie/ bo dáć Pan Bog nieprzyiácielá w ręce Krolewskie. Y rzekł záś Krol do niego: Po wtore y po trzećie po przysiegam cie/ byś mi nic niepowiádał iedno co iest prawdá/ w imie Páná Bogá. Toż on rzekł: Widziałem wssystek lud Jsráelski/ á on sie rozbieżał po gorách/ iáko by owce gdy pásterzá niemáß: Y rzekł Pan: Niemaią ći Páná/ niechże sie káżdy náwroći do domu swe w pokoiu.

Rzekł tedy Krol Jsráelski ku Jozáffátowi: Zażem ći niepowiedział/ żeć on mnie nigdy nic dobrego nie prorokuie/ iedno záwżdy co złego? A on ieszcze ktemu przydáiąc/ rzekł: A przetoż słuchay coć mowi Pan: Widziałem Páná siedzącego ná máiestacie swoim/ a wssystek zástęp niebieski przy nim stłoiący ná práwicy y ná lewicy: Y rzekł Pan: Y ktoż zwiedzie Achábá krolá Jsráelskiego by miał wyiáchać do Rá-

moth Gá-

3.Reg:18. radził się proroków

4.Reg:9. Oſe: 1.

4.Reg:9. 3.Reg:14. 15.& 16. michea ſza

2.Par:18.

1.Mach:1.

Nume:21.

2.Par:18.

2.Par: 18. yako ouce

4.Reg: 3.

2.Par:18.

1.Reg:25. 2.Reg:2. & 21.

moth Gáláád/ żeby tám zginał? Y mowił ieden ták drugi owák. Y wystąpił Duch ieden/ a stánąwssy przed Pánem/ rzekł: Ja go zwiodę/ Rzekł mu Pan Bog: Czym to vczyniß? On odpowiedział: Poydę á będę omylnym duchem w vstách wssech prorokow iego. Y rzekł Pán: Zwiedzieß y przemożeß/ idźże á vczyń ták. Othoß teraz dał Pan Bog duchá omylnośći á kłamstwá w vstá wssech prorokow twoich/ ktorzy thu są/ á Pan Bog mowił przećiwko thobie złe rzeczy.

Ezech:14.

Iob: 16. Mar:14. 3.Reg:13.

Przystąpiwssy Sedechiaß syn Chánaanow / wyćiął policzek Micheassowi / y rzekł: A więc mnie opuśćił duch Páński á thobie mowił? Y rzekł Micheaß: Maß oględáć w on dzień gdy będzieß vćiekał z komory do komory/ byś sie mogł skryć. Y rzekł Krol Jsráelski: weźmićie Micheaßá/ niechże tu będzie v Ammoná/ przełożone° w tym mieśćie/ y v Joásá syná Amelechowego/ á powiedzćie im: To roskázuie Krol/ wsadzćie tego mężá do ćiemnice/ á podeymuyćie go chlebem z smutku/ á wodą vćisku/ áż sie zaś wrocę w pokoiu. Rzekł do niego Micheaß: Wroćissli sie ty w pokoiu toć wemnie Bog nie mowił: Y rzekł: Słyssćie to com rzekł wssyscy ludzie.

Wyiáchał tedy Krol Jsráelski/ y Jozáffát Krol Judski do Rámoth Gáláád/ ná woynę. Y rzekł Krol Jsráelski do Jozáffat/ Przybierz sie w zbroię/ á wynidź ku bitwie/ obłokssy sie w swe odzienie. Ale Krol Jsráelski/ odmienił odzienie swoie/ y wyssedł ná woynę. A Krol Syriyski przykazał był Hetmánom swoim obożnym ktorich miał trzydzieśći y dwu / mowiąc: Nie będziećie boiowáć przećiw żadnemu/ máłemu álbo wielkiemu/ iedno tylko przećiwko sámemu Krolowi Jsráelskiemu.

2.Reg:20.



A gdy vźrzeli ony obożny Hetmány Jozáffátá/ mniemáiąc być Krolá Jsráelskiego oborzywssy sie ieli gwałtownie bić nań: Potym krzyknął Jożáffát. Y pobaczyli Hetmáni obożni że nie Krol Jsráelski/ y dali mu pokoi A ieden mąż wyćiągnąwssy łuk/ strzelił wniepewną/ á z tráfunku postrzelił krolá Jsráelskie° miedzy płucá y żołądek. Tedy rzekł woźnicy swemu: Náwroć rękę swą/ á wywieź mię z woyská/ bom bárzo ránion. Y stoczyłá sie bitwá gwałthowna onego dniá/ á Krol Jsráelski stał ná woźie swym przećiwko Syriyczykom / á wieczor vmárł: á ćiekłá krew z rány iego do wásążká: Y wołał Woźny chodząc po woysku przed zachodem słońca/ mowiąc: wroć sie káżdy do miástá/ y do ziemie swoiey. Vmárł tedy Krol y przywieźion iest do Sámáryiey: Pogrzebli tedy Krolá w Sámáryiey/ á woz iego krwáwy wypłokáli w stáwie. Sámáryiskim y lizáli psi krew iego / y wodzę wymyli według słowá Páńskiego ktore mowił. A ostátek rzeczy Achábowych ktore álbo mowił/ álbo czynił/ y dom ktory zbudował z słoniowych kośći/ tudzieß y miásthá ktore wywiodł a postáwił/ nápisáne są wssyßkie w kxiegach słow y dni Krolow Jsráelskich/ Spał tedy Acháb z oycy swemi/

2.Para:35.

3.Reg:21.

á ná ie/

á na iego mieyscu Krolowat Ochozyiaß syn iego.

2. Par: 20. Josaffat

A Josáffát záś syn Asy począł krolowáć nad ludem Judskim/ czwartego roku krolestwá Achábá Krolá Jsráelskiego. Miał ná ten czás trzydzieści y pięć lát gdy krolować począł/á Krolował pięć á dwádzieścia lat w Jeruzálem: imie mátki iego Azubá/ corká Sálái. Y chodził po wssystkiey drodze Asá oycá swego/ á nie vstępował z niey: ále czynił to co sie podobáło przed obliczność Páná Bogá. Wssákoż przedsie wysokich nie zgłádził áni pśował: ábowiem ieszcze lud offiárował /y palił zápal ná wysokościach. A miał pokoy Josáffáth z Krolem Jsráelskim. A ine rzeczy ktore álbo mawiał Josáffát /ábo skutki ktore czynił/y walki ktore wiodł: á záś tego niená pisano w kriegach slow y dni Krolow Judskich?

3. Reg: 15. Ostátek iednák onych niewieściuchow/ ktorzy byli zostáli po Asá oycu iego/ wykorzenił Josáffát z ziemie. A ná ten czás nie było Krolá w Edom. Náczynił też był Josáffát Okretow na Morzu/ ná ktorych posłał był do Offir dla Złotá/ ále nie mogł doiácháć/ bo sie rostráciły były w Asyon Gáber. Y rzekł Ochozyaß syn achabow do Josáffát: Niech sie spußczą sługy moi z sługami twemi w okrećiech. Ale iuż niechćiał Josáffát. Zásnął potym Josáffát z oycy swemi/y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dáwidá oycá swego. A Krolował po nim Jorám syn iego. A Ochoziaß syn Achábow począł był Krolowáć nád ludem Jsráelskim w Sámáryiey/ siedmnastego roku Krolowánia Josáffát Krolá Judskiego: á Krolował nád ludem Jsráelskim dwie lećie: y vczynił złe rzeczy przed obliczność Páńską/ chodząc po drodze oycá swego y mátki swoiey /y droga Jeroboámá synā Nabotowego/ ktory był vczynił że grzessył lud Jsráelski: A służył Báálowi Bálwánowi/ y cześć á chwałe mu dawał /á tym zrussał y pobudzał ku gniewu Páná Bogá Jsráelskiego/ według wßystkie° co czynił oćiec iego.

2. Par: 21. 3. Reg: 9. 2. Par: 20. okrecti sie bili

Skończenie Trzećich Kśiąg Krolewskich.

Począynaią sie czwarte Kśiegi Krolewskie: á według Zydow wthore Melachim.

Czwarthe Kśiegi Krolewskie/ wypisuią złość Krolow Jsráelskich y Judskich: prze ktorych złości/ koniec wzięło oboie Krolestwo/ y Jeruzálem zburzone/ y Kościoł wypalony. Maia Kápitul. 25.

Cap: 1.

Ochoziaß będąc chor/ posłał do Bálwáná o rádę/ o co Eliaß go kárał/ Dwá Hethmány ogień z niebá spalił/á po trzećiem ssedł do Krolá/y powiedział mu o iego śmierći.

2. Reg: 8. 4. Reg: 3. PO śmierći Krola Acháb odsthąpił y oderwał sie lud Moábski od Jsráelá. Ochoziaß záśie Krol Jsráelski/ wypadł z pałacu swego/ ktory miał w Sámáryiey/ oknem przez kratki/ y zánie mogł: Y posłał posły swe roskázuiąc im: Idźćie: popytaycie sie Beelzebubá Bogá Ákaron: wstáneli záś z tey choroby moiey.

3. Reg: 14. 4. Reg: 8. Angiol Páński mowił do Eliaßá Thesbitczyká/ temi slowy: Wstań: zaiedź że w drogę posłom Krolá Sámáryiskiego/ ták że mow do nich: Coß áboć niemáß Bogá w Jsráelu/ że idźecie ná ráde do Beelzebubá Bogá Ákaron? Otoż przeto Ták mowi Pan Bog: Z łożká tego ná ktorymeś legł/ nie wstánieß/ ále śmiercią vmrzeß. Y odssedł Eliaß. Wrocili sie tedy oni posłowie do Ochosyaßá/ ktory im rzekł: Czemużeście sie wrocili? Oni mu odpowiedzieli: Podkał sie námi ieden maż/ y rzekł nam: Idźćie/ á wroćcie sie do Krolá ktory was posłał/ powiedzcieß mu. Tho mowi Pan Bog: Czyli iuß Bogá niemáß w Jsráelu/ że sleß ná ráde Beelzebubá Bogá Ákaron? A przeto z tosská ná ktorymeś sie położył/ nie wstánieß/ ále śmiercią vmrzeß. A on im rzekł: Co zá figury á postáwy był/ á w iákim odzieniu then maż co was thо tám podkał/ á mowił wam the slowá? Oni mu odpowiedzieli: Był maż kośmáty/ á opásał biodrá swe pásem skorzánym

Co ß z bogā nie

oto ß to bie bub

Math: 3.

Rzekł.

Toć był bog Beelzebub

Eccl:48. Luce:9.

Rzekł Ochosyás: Eliaß Thezbitczyk iest. Y poslał do niego Rothmistrzá/ y piećdziesiat meżow ktorzy byli pod nim. On ßedł do Eliaßá (ná gore) á vyźrzawssy siedzącego ná wierzchu gory/ rzekł: Człowiecże Boży/ Krol przykázał ábyś z ßedł ná doł. Odpowiedział á rzekł Eliáß onemu Rotmistrzowi: Jeslim ia iest człowiek Boży/ niech z sthapi ogień zniebá/ á pożrze ćie y piećdziesiat páchołkow twoich. Tákże z stapił ogień z Niebá/ y spalił go/ y piećdziesiat onych ktorzy byli przy nim.

Poslał záśie kniemu inego Piećdziesiathniká y chłopow snim piećdziesiath. Ten teß mowił do Eliaßá: Człowiecże Boży: Toć wskázuie Krol/ pośpieß sie/ á z sthap ná doł. Odpowiedział Eliaß y rzekł: Jeslim ia czkowiek Boży iest/ niechay z stapi ogień z Niebá/ á pożrze y ćiebie y the twoie piećdziesiat. Z stapił tedy ogień zniebá/ y spalił go z ona ie° piećdziesiat. Jesscże poslał y trzećie° Rotmistrzá/ y piećdziesiat meżow kthorzy przy nim byli. Ten gdy przyßedł/ napierwey vkłonił sie Eliassowi/ y prosił go/ mowiac: Człowiecże Boży/ Niechćiey gárdzić dußa moia/ y dußámi tych ktorzy przy mnie sa służebnikow twoich. Otoć z stapił ogień z Niebá/ y pożárł dwu Rothmistrzow pierwssych/ y sto meżow ktorzy przy nich byli: ále ia theraz dla Bogá prosse/ byś sie smiłowáł nád dussa moia.

Y rzekł Angioł Páński do Eliaßá: Idź snim nieboy sie. A ták wstał/ y ßedł snim do Krolá/ y mowił do niego: Thoć powiáda Pan Bog: Przeto żeś poslał posły swe rádzić sie Beelzebubá Bogá Akaron/ iákoby iuß nie było Bogá w Jsráelu/ od ktorego byś sie mogł dowiedzieć tych slow/ przeto z łosská te° ná ktorym teraz leżyß/ niewstánieß/ ále śmierćia vmrzeß. Y vmárł według mowy Páńskiey ktora powiedział Eliaß/ y Krolował Jorám brát iego miásto niego/ wtorego roku Krolowánia Jorám syná Josáffátá Krolá Judskiego: bo nie miał syná. A ostátek inych rzeczy Ochosyassowych ktore mowił ábo czynił/ spisáne sa w kxiegách Mow y dni Krolow Jsráelskich.

Cap 2.

Eliaß płasscżem rozdzielił Jordan/ á wźiet iesth do niebá ná wozie ognistym/ y záś płasscżem iego Elizeuß Jordan rozdzielił. Eliaßá gdy ßukano niebył ná lezion/ náprawił Elizeuß wody w Jerycho/ á dzieci ktore sie z sniego śmiały Niedźwiedzie rozdrápáli.



Gene:5.

I Stáło sie pothym gdy iuß Pan Bog chćiał Eliaßá wznieść w wichrze do niebá/ ssli Eliaß y Elizeuß z Gálgálow. Y rzekł Eliaß do Elizeußá: Siedź tu/ bo mie Pan poslał áż do Bethel. Rzekł do niego Elizeuß: Zyw iest Pan/ y żywie dußá twoiá/ że sie ćiebie niepusscże. A gdy przyssli do Bethel/ wyssli synowie proroccy/ ktorzy byli w Bethel/ do Elizeußá/ y rzekli mu: Wieß że ty o tym/ iż dzisia Pan Bog weźmie páná twego od ćiebie? On odpowiedział:

Wiem y ia/ Milczćie. Rzekł thedy Eliasz do Elizeussá: Siedź tu/ boć mie Pan posłał do Jerycho. Tedy on rzekł: Żywie Pan/ y żywie dussá twoiá/ że ćie nie odstąpie.

A gdy przyssli do Jerychá/ przysthąpili synowie proroccy kthorzy byli w Jerycho/ do Elizeussá/ y rzekli do niego: Wieszże ty czy niewieß yże Pan Bog dźis wezmie pána twego od ćiebie? A rzekł: Wiem ia to/ Milczćie. A rzekł iessćze Eliasz do Elizeussá: Posiedź tu/ boć mie Pan Bog posłał áż do Jordaná. On mu rzekł: Żyw iest Pan Bog/ y żywe dussá twoiá/ że sie ćiebie nie pusśćie. Szli tedy obá społu/ á piećdziesiat mężow synow proreckich ssli zá nimi/ ktorzy pozostáli y stáneli przećiwko im z daleká: A oni obá stáli nád Jordanem. Zdiął pothym Eliasz z siebie płasścz swoy/ á zwinawssy gi/ vderzył w wody/ kthore wnet rozstąpiły sie ná dwie stronie/ y przessli obá po sussey. przeszli Jordan

A gdy iuż przessli/ Eliasz rzekł do Elizeussá: żaday odemnie co chcesz żeć dla ćiebie vczynie/ pierwey nizli będę wźięt od ćiebie. A rzekł Elizeusz: Prosse niechby był we mnie dwoy duch twoy. On odpowiedźiał Trudnyeś tho rzeczy prosił: wsákoż/ iesliż mie vyzrzysz gdy będę wźięth od ćiebie/ będzieß miał tho o coś żądał: ieslißby wiec mie nieuyźrzał/ niebędzieß miał. A gdy ták ssli społu/ á idąc rozmawiáli/ álić otho woz ogniśty/ y konie ogniśte/ rozdzielili ie obu ná rozne strony: y wźięt iest Eliasz w wichrze do niebá: A Elizeusz widźiał go y wołał/ Oyćze moy/ oyćze moy/ kthorys był iáko woz Jsráelski/ y woźnica iego. A nie widźiał go wiecey/ á wźiawssy odzienie swoie/ rozdárł ie ná dwie ćześći.

Ecclesi: 48.

4. Reg: 13.

A podniosł płasścz Eliassow/ ktory mu był vpadł: á wroćiwssy sie sthał ná brzegu Jordanowym/ á onym płasśczem Eliassowym ktory mu był vpadł/ vderzył wody/ á nie rostąpiły sie. A rzekł: Gdźie iest theraz Pan Bog Eliassow? Vderzył tedy po wto re[illegible] y/ y rosthąpiły sie thám y sám ná dwie s[illegible]e/ ták że przessedł Elizeusz. Co widząc [illegible]wie proroccy ktorzy byli w Je rycho d[illegible]iąc sie z dáleká przećiwko im/ rzekli: C[illegible]czynił duch Eliassow nád E lizeussem [illegible]dąc przećiwko niemu/ czyni li mu cz[illegible] oblicze swe ná ziemie/ y rze kli do ni[illegible]Ytho/ z sługámi twemi iesth pięćdzies[illegible]ężow mocnych/ ktorzy mo gą iść y s[illegible] Páná twego/ by go sná duch Páński p[illegible]yćiwssy/ nieporzućił ná kto rey gorz[illegible] w ktory padł. On im rzekł: Nieślići [illegible]rzymuśáli go ták áż im tego pozwol[illegible]ekł: Poslićieß tedy. A posłáli wnet p[illegible]siąt mężow: kthorzy gdy go ßukáli trzy[illegible]/ nic nie náleźli. A wroćili

płaszcz

sie do niego: á on ná then czás mieszkał w Jerycho/ y rzekł im: Wßákem wam powiádał: Niepossyłaycie.

A mowili theß Mieszćzánie Jeryscy do Elizeussá: Wey to thu w tym mieśćie wyborne pomieszkánie/ ták iáko thy sam pánie widźiß: Ale wody tu bárzo złe/ á ziemiá nieurodzáyna. A rzekł Elizeuß: Przynieśćie mi naczynie iákie nowe/ násypćieß w nie soli. Kthore gdy przynieśli/ wyssedł do źrzodłá wod/ y wsypał w nie soli/ y rzekł: To mowi Pan: Vzdrowiłem the wody/ á niebędzie iuż wiecey w nich śmierć/ áni niepłodność. Thákże vzdrowione są wody áż do tego dniá/ według słowá Elizeussowego ktore mowił nád nimi.

Wodi złe Soli



Szedł potym z támtąd Elizeuß do Bethel/ á gdy ssedł droga/ the máłe dźiecką wybiegłszy z miástá/ náśmiewáły sie śmiego mowiąc: Chodź/ ján łysy/ wstęp sám łysy. A on poyźrzawssy/ vyźrzał ie/ y przeklął ie w imie Páńskie: á wyskoczywssy dwá Niedźwiedzie z lásá/ rozdrápáli z ich dzieći czterdźieści y dwoie. A ßedł ztámtąd ná gore Kármeli/ á ztąd záś wrocił sie do Sámáryey.

dźieci wola

Cap: 3.

Joram/ Jozáffát/ y Krol Edom ćiągneli ná woyne przećiwko Moáb/ y niemieli wody/ ále przez modlitwę Elizeussowe/ hoyność im wody daną beze dźdźá/ ktemu y zwyćięstwo.

IOrám syn Achábow Krolował nád ludem Jsráelskim w Sámáryey/ ośmnastego roku Jozáffáta Krolá Judskiego. A Krolował dwá naśćie lat. Czynił y ten źle przed Pánem Bogiem/ ále wżdy nie iáko oćiec iego y mátká: Abowiem wyrzućił bálwány Báálá kthorych był nástáwiał oćiec iego. Wßákoż iednák dźierżał sie grzechow Jeroboámá syná Nábátowego/ kthory przywiodł ku grzesseniu lud Jsráelski/ áni ich odstąpił.

3. Reg: 16.

A Mesa Krol Moabski/ chował bydła bárzo wiele/ y płácił Krolowi Izráelskiemu sto tysięcy báránkow/ y sto tysięcy báránow po połu z wełna ich. 4. Reg: 1. Ale skoro vmárł Achab/ zrzuśsił á złamał przymierze ktore miał z Krolem Izráelskim. Wyiáchał tedy Krol Jorám w on dzień z Sámáryey/ y zliczył wszystek lud Izráelski. I posłał do Josáffáta Krolá Judskiego/ mowiąc: Krol Moábski odstąpił odemnie/ wyiedź semna przećiwko niemu ná woyne. On odpowiedział: Wyiádę/ ktory moy iest/ ten też twoy iest: lud moy/ lud twoy: I konie moie/ są konie twoie. I rzekł: Ktora droga pociągniemy? On mu odpowiedział: Puśćza Idumeyska. 3. Reg: 22.

Ciągneli tedy Krol Izráelski/ Krol Judski/ y Krol Edom/ y obiáchali droge zá siedm dni/ á niemieli wody w woysku/ áni bydłu ktore zá nimi gnano. I rzekł Krol Izráelski: Och biádá/ biádá/ biádaż nam/ zgromádził nás Pan Bog trzech Krolow/ by nas wydał w rece Moábskie. I rzekł Josáffát: Jestli tu gdzie Prorok Páński/ ábyśmy prosili Páná Boga przezeń? Tedy odpowiedział ieden z sług Krola Izráelskiego/ Jest tu Elizeusz syn Sáffátow/ co wiec nálewał wody ná ręce Eliaszowe. I rzekł Krol Josáffát: Jest przy nim mowá Páńska. I zeszli do niego Krol Izráelski/ y Josaffát Krol Judski/ y Krol Edom. 3. Reg: 22.

I rzekł Elizeusz do Krolá Izráelskiego: Co ty maß semna? Idź do prorokow oycá swego/ y máthki twoiey. Krol przed sie Izráelski rzekł mu: Czemu Pan zgromádził tych trzech Krolow/ żeby ie wydał w rece Moábskie? Odpowiedział Elizeusz: Żywie Pan Zastępow przed ktorego oblicznośćia stoie/ że bych sie nie wstydził oblicza Josáffát Krolá Judskiego/ nie słuchałbym cie/ áni bym ná cie poyrzał. Ale iuż teraz przywiedźcie mi śpiewáká. A gdy śpiewał on śpiewak (psálmy Boże) stáłá sie nád nim ręká Boża/ y rzekł: Tho mowi Pan/ zdziáłayćie przy tym strumieniu doły y przykopy. 3. Reg: 17. & 18. Bo thák powiáda Pan. Nieuyrzycie wiátru/ áni dżdżá/ á tho tożyssko będzie pełne wody/ y będziećie pić/ y wy sámi/ y czeladź wássá/ y dobytki wásse. A ieszcześć ná tym nieprzestáie dobroć Páńska: ále ieszcze nád tho da Pan Bog nieprzyiácielá wássego Moábczyká w rece wásse. I dobędźiećie káżdego miásthá obronnego/ á skáźićie káżde miásto wybrane/ y káżde drzewo dawáiące owoc wytniećie/ y wszystkie sthudnie zásypiećie/ y káżdą rolą co wybornieyssą zámiećećie kámieńmi. Deu: 20.

A gdy było ráno/ gdy mieli zwyczay ofiáry offiárowáć/ álić wody przypłynęły po drodze Edomskiey/ y nápełniłá ieśth ziemiá wodámi. A wszyscy Moábitowie vsłyszawszy/ że przyćiągnęli trzey Krolowie á by ná nie wálczyli/ zwołáli wszystki boiowniki/ ktorzy wszyscy byli przepaśáni rycerskiem pásem po wierzchu/ y sthánęli ná swych gránicach. A wsthawszy ráno/ gdy iuż słońce wzeszło nad wodámi/ vźrzeli Moábitowie przećiwko sobie wody ćerwone iáko krew/ y rzekli: Krew to iest od miecżá/ pewnie ći tám Krolowie boiowáli przećiw sobie/ y posiekli sie sámi miedzy sobą ieden drugiego: á thák teraz że sie miey ku korzyśći ludu Moábski. I rzućili sie do obozu Izráelskiego: A ruszywszy sie lud Izráelski poraził Moábity: á oni wnet vćiekli przed nimi. Przyćiągnęli potym ći co byli zwyćiężyli/ y pobili Moábity/ y miásta ich pokáźili: y káżdą rolą co lepszą kámieńmi zámnożyli: y wszystkie studnie zásypáli/ y wszystkie drzewá owocne wyćieli/ ták że tylko parkány lepione zostáły: I obtoczyli miásto proczárzmy/ á wielką cześć go zburzyli. Co gdy vźrzał Krol Moábski/ że iego nieprzyiáćiele przemogły/ wźiął z sobą siedm seth mężow z mieczmi/ ábý sie wdárli do Krolá Edom/ ále niemogli. Pochwyćiwszy potym synà swego pierworodzonego/ ktory miał po nim krolowáć/ offiárował go zupełna offiáre na murze: I sthało sie rozgniewánie wielkie w ludu Izráelskim/ y tudzież wnet odćiągnęli od niego/ y wrocili sie do ziemie swoiey.

Cap: 4.

Cudá ktkore Elizeusz vczynił/ Oleiu rozmnożenie/ Nie płodney porodzenie/ Vmárłego wskrzeszenie/ Karmie gorzkiey w słodkie obrocenie/ y chlebá przyspożenie.

MIewiastá iedná z żon Prorockich wołáłá ná Elizeussá/ mowiąc: Sługá twoy/ á mąż moy vmárł/ á ty sam wieß że służebnik twoy bał sie Páná Bogá: Otoż teraz przyssedł ná mie wierzyćiel y chce mi wziąć w długu dwu synow moich/ ábym mu służyli. Rzekł do niey Elizeusz: Cożchceß po mnie żebym ći vczynił? Powiedźże mi co maß w twym domu? Oná odpowiedziáłá: Niemamći nic vbogá służebnicá twoiá w domu moim/ iedno troche Oleiu cobych sie im máżáłá. Rzekł iey: Idź/ nápożyczayże od wssech sąsiadow swoich naczynia prożnego nie máło. Wnidźże á zámkni o sobie drzwi/ gdy iuż w domu będzieß ty y synowie twoi: náleyże oleiu tego co maß we wszystkie ty sędy/ á gdy pełne będą weźmieß.

Szłá

Oleiy dostatek



Szłá oná niewiástá / y zámknełá drzwi o sobie y o syniech swoich: Oni dodawáli náczyniá / á oná nálewáłá. A gdy pełne były naczynia / rzekłá do syná swego: Poday mi ieszcze czego: On odpowiedział: Nie mam iuż. Y przestał rość oley. Szłá thedy oná niewiástá y powiedziáłá tho człowiekowi Bożemu: On iey rzekł. Idź / przeday że ten Oley / zápłáćże komuś dłużná: á ostátkiem / żywćie sie ty y synowie twoi.

Stáło sie dniá niektorego / że ssedł Elizeusz przez miásto Suná / á byłá tám zacna niewiástá / tá tedy zádzierżáłá go / áby ziadł troche chlebá v niey: A gdy támtedy często chodzywał / wstepował do niey áby tám iadł chleb. Ktora rzekłá do meżá swego: Bacżę ia że ten to iest mąż Boży swiety / co to v nas stawa często: A ták vczyńmy mu pokoik á komorke máłą / postawmysz tám y łossko / y sthoł / y stołek y świecznik: iż gdy przyidzie do nas / zostánie tu. Y było dniá iednego / że idąc tám tedy / skłonił sie do onego pokoiká / y odpoczynał w nim. Y rzekł do Giezy chłopiećia swego: Wzow tu tey niewiásty Sunamitki: ktory gdy iey wezwał / á oná sthánełá przed nim / rzekł: pácholećiu swemu: Mow iey. Otoś / vstáwicznie á pilnie służyłá nam / coś chceś żeć bych zá tho vczynił? Masszli iáką spráwe / á iesli chceś ábym mowił z Krolem / álbo z Hetmánem iego o ćie? Oná mu odpowiedziáłá: Ja tu oto miedzy ludem moim miesskam. Y rzekł Elizeusz: Coż wżdy chce że iey zá to vczynie? Y rzekł Giezy: Niepytay boć oto syná niema / á mąż iey stáry.

Roskázáł mu tedy Elizeusz áby iey przyzwał: ktorey gdy zábakono / á stánełá przededrzwiámi / rzekł do niey: O tym czásie / á o they godzinie / będziessli żywá / będzieś miáłá w swym żywocie syná. Oná mu odpowiedziáłá: Prosse Pánie moy meżu Boży / prosse niechćiey kłámáć służebnicy swey. Y poczęłá oná niewiásthá / y porodziłá potym syná w onże czás / y w onęż godzine / ktora iey był powiedział Elizeusz. Y vrosło ono páchole. A gdy było iednego dniá / wysslo ná pole do oycá swego ku żeńcom / rzekło oycu swe^v: Głowá mie boli / głowá mieboli. Thedy oćiec rozkazał służebnikowi / Weżm: dowiedzże go do mátki. Ktory gdy go wziął / y przywiodł do mátki iego / oná położyłá go ná łonie v siebie / y trzymáłá go áż do południá / y vmárło. Oná wziąwssy chłopie / slá y położiłá go ná łożku człowieká Bożego / y zámknełá drzwi á wyssedssy záwołáłá meżá swego / y rzekłá. Prosse dla Bogá / posli semną iedne^o czeladniká / z oslicza / że pobiegne áż do meżá Boże^o / á zás sie wroce. On iey rzekł: Dla czego chceś iść do niego? Niemáśći dziś świethá Nowu / á też nie iest Sobotá. Oná mu odpowiedziáłá poyde.

Y osiodłał iey służebnik Oslice / y przykazáłá sludze: Popedzay á pospiessáy sie / ábysmi nie miesskáłá ná drodze: á thák czyń iákoć roskázuie. Jácháłá thedy / y przyssłá do meżá Bożego na gore Kármeli: Vźrzawssy ią mąż Boży przećiwko sobie / rzekł do Giezy chłopcá swego: Otho / ono idzie oná Sunámitká: Idzże przećiwko niey: spy

Gene: 18.

tayże/ dobrzeli sie dzieie około ciebie: y około męża twego/ y około syná twego: Oná odpowiedziała: Dobrze. A gdy przyssłá ná gore do męża Bożego / vchwyciła sie nog iego / y przystąpił Giezy áby ia od niego odwiodł. A rzekł człowiek Boży: Puść ia: ábowiem dussá iey w gorzkości iesth/ á Pán Bog zátáił tego przedemną / á nie oznáymił mi tego. A rzekłá oná niewiástá: Izażem prosiłá syna v Páná moiego: Izażem nie mowiłá do ciebie: Nie ssydź á nie posmieway sie semnie.

4. Reg: 9. Luc: 10. A rzekł Elizeusz do sługi swego Giezy: Przepáß biodrá swe/ weźmiß laske moie w reke twoie/ idźże: Potkali cie kthory człowiek/ nie pozdrawiay go: ieśli cie on pozdrowi / nic mu nie odpowiádáy: y włożyß láske moie na oblicze dziecieciá. A mátká záś onego dziecieciá rzekłá: Żyw iest Pan Bog/ y żywie dussá twoiá/ żeć sie ciebie nie puszcze. A wstawssy ssedł zá nią. A Giezy iuż był ssedł przed nimi / y położył był laske ná oblicze dziecieciá: á niebyło áni głosu / áni czuynosci áni smyslu: y wrocił sie záś przeciwko niemu / y dał mu spráwę / mowiąc: Nie wstáłoć to dziecie.

Actor: 9. Math: 6. Wssedł tedy Elizeusz w dom / á oto dziecie vmárłe leżáło ná łożku iego: á wssedssy zámknął drzwi o sobie/ y o onym dziecieciu y modlił sie ku Pánu Bogu.

Actor: 10. A wstąpiwssy położył sie ná onym dziecieciu: á położył vstá swe ná vstá iego/ y oczy ná oczy iego/ y rece swe ná rece iego: y náchylił sie nád nim / y rozgrzáło sie ciáło v dziecieciá. A on sie wroćiwßy przechodził po domu y tám y sam: á záś wßedssy ná gore / położył sie ná nim: Pothym ziewnęło ono dziecie siedm kroć/ y otworzyło oczy. A on záwoławssy Giezy sługi swego rzekł mu: Wzowtey Sunámitki: Ktorá wezwána / Wessłá do niego. On iey rzekł: Weźmiß synáswe.

3. Reg: 17. 4. Reg: 8. Luc: 7. Przyssthapiwßy oná / pádłá do nog iego / y vzyniłámu rześć padwßi ná ziemie. A wziąwssy synáswego/ wyssłá. Elizeusz też wrocił sie záś do Gálgálá:

Na then czás był głod w ziemi/ á synowie proroccy mieszkáli przy Elizeuszu / A rzekł iednemu z służebnikow swoich: Przystaw do ogniá gárniec wielki / náwarzże iárzyny synom prorockim. A wyssedł ieden z nich w pole áby nárwał ziół polnych / y nálazł iákoby máćice winna leśna/ y nárwał sniey Bań okraglych ktore bárzo gorzkiego nábrał ich pełen płasscz swoy/ á wrociwssy sie nákráiał ich w gárniec ná iárzyne: bo nie wiedźiał co było. A wytożyli potym (ná misę) towárzyssom ku iedzeniu: á gdy oney warzey skosztowali/ záwołáli mowiąc: Jád á smierć w tym gárncu mężu Boży. A nie mogli onego iesć. Thedy on rzekł: Przynieśćie mi mąki. A gdy przyniesiono / wsypał w gárniec/ y rzekł: Náłkáđź że teraz ludu/ niechże gie/ y niebyło wiecey żadney gorzkości w onym gárncu.

Exo: 15. Mąż thez ieden przyssedł z Báalsáliszá/ niosąc mężowi Bożemu chleby pierwocin / dwádzieśćiá chlebá ieczmiennego / y zboże nowe w kálecie swoiey. A on rzekł: Day to ludu że będzie iadł: Odpowiedźiał mu służebnik iego/ Wieleż tego że mam położyć sto mężom: Rzekł záśie do niego. Day ludu że będzie iadł: Bo thák mowi Pan: Będą ieść y ieśćże zostánie. Tákże on położył przed nimi/ ktorzy náiedli sie y ieśćże zostáło/ według słowá Páńskiego.

Ioan: 6. Day mu chleba

Cap. 5.

Jáko Naaman vzdrowion od Tredu swego przez Elizeussá/ ktory sie obrocił na Giezi iákomego: ktory dáry brał od Naamána.

Naaman Hetman Krolá Syriyskiego / był mąż zacny v Páná swego / y wielkiego záwołánia bo był przezeń Pan Bog dał wyswiebodzenie Syryiey: á był to mąż mocny y bogáthy/ ále thredowáthy. A wyssli byli z Siriey iothrzykowie / á vwiedli z ziemie Jsráelskiey dzieweczkę máluczką/ kthorą byłá ná posłudze żenie Naamonowey/ tedy tá rzekłá do pániey swoiey. O by to Pan moy był v proroká ktory iest w Sámáryiey/ iśćieby go vzdrowił od tredu ktory ma.

A wssedł Náámán do Páná swego / y powiedáiąc mu te rzeczy / że ták á ták mowiłá dzieweczká z ziemie Jsráelskiey. Rzekł do niego Krol Syryiski: Jedź/ á ia poślę listy do Krolá Jsráelskiego. Ktory gdy iáchał/ wziąwssy z sobą dziesięć cethnárow srebrá/ y sześć tysiecy złotych/ y dziesięć szat odmiennych: przyniosł list do Krolá Jsráelskiego / w thę słowá: Gdy weźmieß ten list wiedz izem posłał do ciebie Naamánáslugę swego/ ábyś go vzdrowił od tredu iego. A gdy Krol Jsráelski przeczytał on list/ rozdárł ná sobie odzienie swe/ y rzekł: Izażem ia iest Bogiem/ żebym mogł zábić y záś ożywić: iż ten posłał do mnie/ bym vzdrowił człowieká od tredu iego: Jedno wy pátrzcie/ á przypátrzayćie sie themu / iákoć ná mie przyczyn ssuka.

Deute: 32. 1. Reg: 2. Thego gdy sie dowiedźiał Elizeusz mąż Boży/ to iest / że Krol Jsráelski rozdárł ná sobie ssáty swoie/ posłał do niego/ mowiąc: Czemuś podárł odzienie ná sobie: Niechay przyidzie do mnie/ á vznáć że iest prorok w Jsráelu. A przyiáchał Naaman z końmi y z wozy/ y stánął v drzwi domu Elizeussowego: Tedy wysłał do niego Elize

uß posłá

uż posłá/mowiąc: Idź/vmyyże sie w Jordanie siedm kroć/ á wezmie zdrowie ciáło twoie/y będzieß czystym. Rozgniewawssy sie Naaman/ch ciał odiáchać precz/ thák mowiąc: Miátemzá tho że miał do mnie wynidz/ ástholąc że miał wzywáć imienia Páná Bogá swego/ á pothym sie dotknąć ręká swoią mieysca thredu/ á thák mie vzdrowić. Coß záż nie lepsse są rzeki w Dámásssku/Amaná y Fárffar/ niźli te wssy sthkie rzeki Jsráelskie/ żebych sie miał w nich myć/ á być czystym.

A gdy sie iuż obrocił y odieżdżał z gniewem/ przystąpili do niego słudzy iego/y ieli do niego mowić: Oycże/ być też wiec nawiethssa rzecz był roskazał then prorok/ w prawdzie miałby ią był vczynić/tim wiecey ponieważ ći to rzekł: Vmyisie á będzieß oczyszćion: Szedł tedi Naaman/y omył sie w Jordanie siedm kroć/ podług powieśći męża Bożego/ y przywrocił to sie ciáło iego/ (że ták było) iáko ciáło dzieciećiá małego/ y był oczyszćiony. Wrociwssy sie tedy do męża Bożego ze wssystkim towarzistwem swoim/á przyssedssy sthanął przed nim/y rzekł: w prawdzie to znam/że niemaß Bogá inego po wssystkiey ziemi/ iedno thylko w Jsráelu. A ták prosse dla Bogá/ábyś wziął błogosłáwienie od służebnikà twego. A on mu odpowiedział: Żyw iest ten Pan przed ktorym stoie/że thego od ciebie nie wezmę. A gdy go gwałthem przynukał/ nikáki nie pozwolił. Rzekł potym Naamą: Jákoć sie widzi: Ale ćie prosse bárzo dopuść mi służebnikowi swemu że nábiorę z tey ziemie brzemion ná dwá Muły: Bo ią iuż służebnik twoy/nie będę wiecey czynił offiar zupełnych álbo inych bogom cudzym/iedno Pánu Bogu. Tylko ćie o to prosse/ábyś sie modlił zá mną sługą twoym Pánu Bogu/ Iż gdy wnidzie Pán moy do kośćiołá Remmon/ábym thám modłę czynił/ á podpárłby sie ná rękę moiey/ ieślibym też musiał sie kłániáć w kośćiele Remmon/ gdyy on będzie sie kłániał á modłę dawał ná tim tám mieścu: ábym mi to Pan Bog słudze twemu raczył odpuścić. Ktory rzekł do niego: Idź w pokoiu.

Odiáchał tedy od niego obrawssy sobie á wpátrzywssy czás słuszny. Y rzekł (sam w sobie) Giezy sługá męża Bożego: Pan moy folgował á przepuścił Naamonowi themu Syreyczykowi/thák że niechćiał od niego nic wziąć z tych rzeczy ktore z sobą przyniosł: Żyw iest Pan Bog/iż pobieżę zá nim/y wezmę co od niego. Biegł tedy Giezy zá Naamanem: Ktorego gdy wyzrzał Naaman że kniemu bieży/ z skoczył z wozu przeciwko niemu/y rzekł: Dobrzeli sie dzieie we wssech rzeczach: On odpowiedział/dobrze: Pan moy posłał mię k tobie/ mowiąc: Przyssli teraz do mnie dwá młodzieńcy z gory Effráim/synowie proroccy day im z Cetnar Srebrá/ á ze dwie ssáćie odmienne. Y rzekł Náámán: Lepieć iż weźmiesz ze dwá Cetnary. Y przymußił go. Záwiązał tedy dwá cetnary srebrá we dwá wory/ y dwoie odzienie/ y włożył ná dwu służebnikow swoich/ ktorzy niesli przed nim. A gdy iuż przyssedł wieczor/ wźiął z reki ich/ y schował w domu/ á one odprawił/ y ssli precz.

A sam wssedssy/ sthánął przed Pánem swoim. Rzekł do niego Eliseusz: Skąd tho idziesß Giezy? On odpowiedział: Niechodźiłem nigdźiey służebnik twoy. A on rzekł A záß niebyło przy tym serce moie/ gdy sie wrácał człowiek skoczywssy z wozu swego przeciwko tobie? A ták teraz wźiąłeś srebro/ wźiąłeś y száty: ábyś sobie skupił oliwne sády/ y winnice/ Owce y Woły/ sługi y służebnice. Ale (wiedz o tym) że y trąd Náámánow zostánie ná thobie á chći sie ćiebie/ y plemienią twego/ áż ná wieki. Y wyssedł od niego tredowáty iáko śnieg.

Luce: 4.

2. Par: 26.

Cap. 6.

Siekierá spłynęłá spráwa Eliszeusá/ rády táiemne oznáymował Krolowi Jsráelskiemu/ Draby Krolá Syryskiego záśleptwssy/záwiodł do Sámáryey/Sámáryą oblężono/ głod áż do iedzenia dzieći.

3. Reg: 13. Danie: 5.

Rzekli potym synowie proroccy do Eliseusá: O thо thо mieysce gdźie mieśkamy przed thobą/ bárzo nam ćiásne. Podźmy ku Jordanowi/ á niechay káżdy weźmie z lásá máteryey potrzebney/ za tám sobie zbudujemy mieysce ná mieśkanie. Rzekł im Eliseusz: Idźćie. Y rzekł ieden sich: Podź że y ty z służebniki swemi. Odpowiedział/ Ią porzę. Y szedł snimi. A gdy przyssli do Jordaná/ rabáli drwá. Tráfiło sie iż gdy ieden rabał drwá ná budowánie/ siekierá mu vpádłá w wodę: Y iął wołáć rzekąc: Heu biedá/heu biedá/heu biedáż mnie Pánie moy/ y tym był pożyczył. Rzekł człowiek Boży: Gdźie wpádłá? Y vkazał mu ono mieśce: vćiął thedy drewno/ y wrzućił ie tám: ałić siekierá pływa/ tedy mu rzekł: Weźże. A on wyćiągnął rękę y wźiął ią.

A Krol Syryski walczył ná lud Jsráelski/ y rádził sie z służebniki swemi/ mowiąc Ná tym á ná tym mieścu zásádźimy załogi. Posłał tedy mąż Boży do Krolá Jsráelskiego/ mowiąc: Wáruy byś niesssedł ná to mieśce/ bo tám Syryczykowie ná zdrádzie sie zásádźili. Posłał wnet Krol Jsráelski ná mieśce ono o ktorym mu powie-

dział mąż Boży/ y vbiężał go y osádził/ y skrył się tám nieraz áni dwá. Y zátrásowáło się serce Krolá Syryiskiego z tey rzeczy y zwoławszy służebnikow swoich / rzekł: Czemu mi tego niepowiecie/ kto iest zdrayca moim v Krolá Izráelskiego? Y rzekł ieden z służebnikow iego: Nikakiey Krolu pánie moy/ ále Elizeusz Prorok ktory iest w Izráelu/ then ći tho powiáda wszystkie słowá ktorekolwiek przemowisz ná pokoiu twym. Rzekł im: Idźcie/ dowiedźcie się gdzieby był/ że posle á poimam go. Y powiedzieli mu/ ták mowiąc: Oto tuć iest w Dotáim.

Posłał tedy thám ieźdźne y wozy/ y moc woyská: ktorzy ziáchawszy w nocy/ oblegli miásto. A wstawszy ná świtánie służebnik męża Bożego/ wyszedszy/ vyźrzał woysko około miásta/ y ieźdźne/ y wozy: Y dał znáć Elizeuszowi mowiąc: Biádá/ biádá/ ách pánie moy/ Coż będziemy czynić? Rzekł do niego: Nieboy się/ wiecey ći iest tych ktorzy nás/ niżli ónych. A gdy się modlił Elisseusz/ ták mowił: Pánie otworz oczy sługi twego/ żeby widział. Otworzył Pan oczy służebnikowe/ y vyźrzał/ á ono gorá pełna koni y wozow ognistych/ około Elisseusza. A nieprzyiaciele szli k niemu. Ale Elisseusz modlił się záś Pánu/ mowiąc: Proszę Pánie záraz ten lud ślepotą. Y zárázył ie Pan Bog ślepotą/ iż niewidzieli według słowá Elisseuszowego. Y rzekł do nich Elisseusz: Nie ták to drogá/ ánić też tho miásto: Jedźcie zá mną/ vkażę ia wam męża ktorego wyszukacie. Y wiodł ie áż do Sámáryey/ á gdy wiechali do Sámáryey rzekł Elisseusz: Pánie / otworz oczy tych áby iuż widzieli. Y otworzył Pan oczy ich / y obaczyli się być w pośrzodku Sámáryey.

Y rzekł Krol Izráelski do Elisseusza vyźrzawszy ie: Mamże ie pobić oycze moy? Odpowiedział/ Niepobijesz: Bos ich nie zámał áni mieczem/ áni łukiem twoim/ byś ie miał pobić: Ale owszem położ przed nie chleb y wodę/ áby iedli y pili/ y iáchali záś do Páná swego. Y dano im hoyność pokármow/ y iedli y pili/ potym ie puścił y iáchali do páná swego/ áni więcey potym wieszdźali kotrzykowie Syryiscy / do ziemie Izráelskiey.

Pothym záś stáło się/ zebrał Benádáb Krol Syryiski/ wszystko woysko swoie/ y wciągnął á obległ Sámárya. Y sthał się głod wielki w Sámáryey: á ták długo było miásto w oblężeniu/ áż przedawano głowę osła zá ośmdziesiąth srebrnych/ á czwarta część miáry ktora zowią Kab gnoiu gołębiego/ zá pięć srebrnych. A gdy raz będąc krol Izráelski po murze/ záwołałá nań iedná niewiástá/ mowiąc: Pomożmi pánie moy Krolu. Kthory iey odpowiedział/ Nie ia ále niech ći Pan Bog pomoże: w czym żeć mogę pomoc: czyż z gumná/ czyż z sprásy winney? Y rzekł do niey Krol: Czego chcesz? Oná mu odpowiedziała: Otoć mi tá niewiástá rzekła: day synà twego / że go dziś ziemy/ á iutro ziemy mego. Vwárzyłychmy tedy synà mego/ y zieśliźmy go: Názáiutrz rzekłám iey też/ day synà twego że go ziemy. A oná skryłá synà swego. Co gdy Krol vsłyszał/ rozdárł ná sobie odzienie/ y szedł po murze. Y widział wszystek lud wkoło sień w ktory się był vbrał Krol we wnątrz ná gołym ciele. Y rzekł Krol: Vczyni mi to Pan Bog/ á tego przydá / ieśli się dziś zostoi głowá Elizeuszá synà Sáffáthowego ná nim. A Elisseusz siedział w domie swym/ stárcy też siedzieli przy nim. Y posłał Krol męża/ á przed tym niżli przyszedł on posel/ rzekł Elisseusz do stárcow: Wiecież wy tho że tu posłał syn mężoboyce/ áby był ścietá głowá moiá? A przeto pilnuycie tego/ y gdy przydzie then posel / ábyście drzwi zamknęli/ á niedopuścili mu wnijść: boć oto szum nog páná iego zá nim iest. On tego domawiał/ álić przyszedł on posel ktory był posłan do niego. Y rzekł: Otho/ ták iuż wielkie zle od páná iesth: Czegoż więcey mam czekáć od páná?

Cap. 7.

W wielkim głodzie Elisseusz prorokował o wielkiey hoynośći/ Syryczyki Pan Bog przestrászył/ thák że od woyská vciekli/ tám w ich obozie nálezli wsze go dostátek Izráelczykowie/ y było tanie/ á Wodz ktory niedowierzał słowu Elisseowemu vtłoczon w tłuszczy.

Rzekł potym Elisseusz: Słuchayćie słowá Páńskiego. Tho powiáda Pan Bog. O tym czás się iutro / będzie korzec máki białey zá ieden Státer / á dwá korcá iecz mienią zá ieden Státer w bránie Sámáryńskiey. Odpowiedział ieden z Xiążąt / ná ktoreg rękách Krol się spierał/ y rzekł człowiekowi Bożemu: By też Pan Bog otworzył przetchliny Niebieskie / y zaby to mogło być co mowisz? Rzekł do niego: Oglądaß tho swemi oczymá/ ále stámtąd iescć nie będzieß.

Náten czás byli czterzey mężowie trędowáci wedle bromy Sámáryńskiey: ći rzekli ieden do drugiego: Coż chcemyż tu być ázbychmy pomárli: Bo choć zechcemy wnijść do miásta/ głodem vmrzemy: Chociaż byśmy tu zostáli / przedsie vmrzeć: a thák podźmy á zbieżmy do obozu Syryiskiego: ieśli nam przepuszczą/ to będziem żywi: będą li nas chcieć zábić / przedsie iednák zemrzemy.

1. Reg: 14

Thre: 4.

3. Reg: 19. & 20.

2. Para: 32.

2. Para: 32.

Gene: 19.

4. Reg: 7.

Leui: 26.

Deute: 28.

2. Reg: 24

mrzemy. Powstáli tedy w wieczor áby ssli do woyská Syriyskiego. A gdy przyssli do przodku obozu Syriyskie^o/ nienálezli tám nikogo. Bo był pan bog dopuścił ná woysko Syriyskie/ że słysseli ssum á trzask wozow y iezdnych/ y moyská wielkiego. I rzekli ieden do drugiego: Oto Krol Jsráelski náiał sobie przeciwko nam Krole/ Ezeyskiego y Egiptskiego/ y przywiodł ie na nas. Russywssy sie tedy w nocy/ vciekli: zostáwiwssy namioty/ konie/ y osły w obozie: á sámi vciekły tylko chcąc swe żywoty záchowáć. A ták gdy przyssli oni tredowáci ná przodek obozá/ wessli do iednego Namiotu/ támże iedli y pili: y zábráli z támtąd Srebro/ złoto/ y ssáty/ y ssli precz á pochowáli the rzeczy: y záś sie wroćiwssy/ ssli do drugiego Namiotu/ tákże też z támtąd zábrawssy/ pokryli. I rzekli ieden do drugiego: Nie dobrze czynimy/ ábowiem ten dzień iest dobrey nowiny. Jeśliż będziem milczeć/ á nie powiemy áż ráno/ będziemy ze złości karani: Podźmy oto/ á powiedzmy te rzecz ná dworze Krolewskim.

2. Mach: 5. Esaie: 13.

Vcieczka z wyżtkiego



A gdy iuż przyssli do brany mieyskiey/ powiedzieli im mowiąc: Szlismy byli do obozu Syriyskiego/ y nienálezlismy tám żadnego człowieká/ iedno tylko konie á osły przywiązáne/ á namyoty rozbite. Szli tedy bronni/ y oznáymili to ná pałacu Krolewskim wssędy wnątrz. Krol powstawssy w nocy/ rzekł do sług swoich: Páwiádam wam coć to nam vczynili Syryczykowie/ Wiedzą dobrze żesmy w wielkim głodzie/ przetoż wyssli z obozu/ á pokryli sie po dolu/ thák sobie mowiąc: Gdy sie wytoczą z miástá/ poimamy ie żywo/ á potym stądzie wnidziemy do miástá. Odpowiedział ieden z służebnikow ie^o/ Weźmi te pięć koni ktorá ieszcze zostáły w mieście/ boć ich iuż iáky tylko we wssystkim ludu Jsráelskim/ ine wssystkie poległo/ á posławssy/ możym sie tego dowiedzieć.

Przywiedziono tedy dwa konie/ y posłał Krol do obozu Syriyskiego/ mowiąc: Jedźcie/ wysspieguyćieß. Ktorzy iachali po nich áż do Jordánu: á otho wssędy po drodze było pełno ssat/ y náczyniá/ ktore miotáli od siebie Syryczykowie gdy sobá trwożyli: Wroćiwssy sie posłowie dáli spráwę Krolowi. Lud potym wytoczywßy sie rozerwał á rozebrał oboz Syriyski: I był korzec máki białey zá ieden Státer/ á dwá iecźmienią/ zá ieden státer/ według słowá Páńskiego. 4. Reg: 7.

A ono Kriąże ná ktorym sie Krol zwykł podpierać/ postánowił był Krol w bronie: ktorego vtłoczyłá tłusscza w bronie/ y vmárł: według onego iáko mowił mąż Boży/ kiedy był Krol do niego ziechał. I stáło sie według mowy człowieká Bożego/ ktora mowiła do Krolá/ kiedy rzekł: Dwa korcá iecźmienią będą zá ieden Státer/ á korzec máki Białey zá ieden Státer: o tym/ że czásie iutro/ w bronie Sámáryiskiey. gdy było odpowiedziało ono Kriąże mężowi Bożemu/ rzekąc: By też pan Bog otworzył Przetchliny ná niebie/ azaßby to mogło

być co mowiß: A on mu odpowiedział: Vj rzyß to swemi oczymá/ále tego ieść nie bedzieß. A przyssło nań ták iáko mu opowiedziano że go lud w bronie vthłoczył/áż vmárł.

Cáp: 8.

Głod ná ziemi przez siedm lat/ Sunámitká z ziemie wyssłá/á wroćiwßy sie swego wßystkiego dostáłá/ O śmierći Krolá Syryiskiego Benádábá/ y o Hazaelu námiástniku iego/ Jorám Krol Judski vmárł/ Ochoziaß nástał.

4. Reg: 4. WEzwał też Elizeuß do oney niewiásty/ ktorey był synà skrzesił/ temi słowy/ wstań: Idźże thy y dom twoy/ mießkayże ná pielgrzymßtwie gdzie kolwiek możeß: Boć iuż wezwał Pan Bog głodu/á przepuśći go ná ziemie przez siedm lat. Ona wstawßy/ vczynilá według słowá człowieká Bożego á idąc z domem swoim pielgrzymowáłá w ziemi Filistyńskiey przez siedm lat. A gdy sie skończyły siedm lat/ wroćiłá sie niewiásthá z ziemie Filisthyńskiey/ y wyssłá áby prosiłá Krolá o dom swoy/ y o role swoie. A Krol rozmawiał sie z Giezy służebnikiem człowieká Bożego/ mowiąc: Powiedz mi wßystkie rzeczy zacne ktore czynił Elizeuß. A gdy on Krolowi rosprawia iáko vmártego wskrzesił: vkázáłá sie niewiástá ona ktorey był synà ożywił/ wołaiąc do Krolá o dom swoy y role swoie: Thedy rzecże Giezy: Pánie moy Krolu/ Táć tho ieść niewiástá/ y to ieść syn iei ktorego wskrzesił Elizeuß. A iał sam Krol pytáć niewiásty: y powiedziáłá mu: A dał iey Krol iednego komornikà swego/ mowiąc: Przywroć iey wßystko co iey ieść/ y wßystkie pożytki z rol od thego czásu iáko byłá wyssłá z ziemie do dzisiá dniá.

3. Reg: 19. Przyssedł też Elizeuß do Dámásßku/ á Benádád Krol Syryiski chorował: A powiedziano Krolowi mowiąc: Przyssedł tu mąż Boży. A rzekł Krol do Hazáela: Weź mi z sobą dári: á idź przeciwko mężowi Bożemu: poradźże sie Páná przezeń/ mowiąc: Jeśli będę mogł powsthác z they niemocy? Szedł Hazáel przeciwko niemu/ niosąc z sobą dáry/ y wßystkie rzeczy drogie z Dámásßku/ brzemioná na czterdzieści Wielbladow. A gdy stánął przed nim rzekł: Syn twoy Benádád Krol Syryiski posłał mie do ciebie/ mowiąc: Będęli mogł być vzdrowion z tey choroby? A rzekł mu Elizeuß: Idź powiedzże mu/ Będzieß vzdrowion: Ale vkazał mi thо Pan iż śmiercią vmrze. A stał snim á ták sie zásmucił/ áż sie oblał łzámi: A płákał mąż Boży: Ktoremu rzekł Hazael: Czemuż pan moy płacze? Odpowiedział mu: Bo wiem iákie złe rzeczy vczyniß synom Jsráelskim. Miástá ich obronne wypaliß/ á młodzieńce ich wyścinaß mieczem/ y máluczkie ich potłuczeß/ á brzemienne pánie porozcináß. Tedy rzekł Hazáel: Coż? zażem ia służebnik twoy psem/ ábym miał thák okrutną rzecż vczynić? Rzekł Elizeuß: Okazał mi thо Pan Bog że maß być Krolem Syryiskim. 4. Reg: 10. 12. & 13. 1. Reg: 19

Athory gdy odssedł od Elizeussá/ przyssedł do páná swoiego/ ktory rzekł kniemu: Coż ći powiedział Elizeuß? Rzekł: Powiedział mi że przyidzieß ku zdrowiu. A gdy było drugiego dniá/ wziął kołdrę/ á vmoczywßy ią w wodzie rozciągnął ná oblicżu iego. A gdy vmárł/ Krolował Hazáel ná mieścu iego. Piątego roku Krolowánia Joráma syná Achábowego Krolá Jsráelskiego/ y Jozáffátá Krolá Judskiego/ Krolował Jorám syn Jozáffátá Krolá Judskiego/ Trzydzieści y dwie lećie miał gdy/ Krolować począł. A krolował ośm lath w Jeruzálem. A chodził drogámi Krolow Jsráelskich/ iáko był chodził dom Achábow bo miał zá żonę dziewkę Achábowę: y czynił złe rzeczy przed obliczności Páńską. Jedno że niechćiał Pan Bog zátrácić pokolenia Judy/ dla Dawidá sługi swego/ ták iáko mu był obiecał/ że mu miał dáć swiecę (to ieść Krolestwo) y synom iego przez wßystkie dni. 2. Par: 21. 2. Reg: 7.

Czásu Krolowánia iego/ odstąpił od niego Edom/ áby nie był poddán pokoleniu Judskiemu/ A posthánowił sobie Krolá. A przyćiągnął Jorám do Seirá/ y wßystkie wozy iego snim: á wstawßy wnocy/ poráził Idumeyczyki ktorzy go byli obtoczyli y Hethmány Obożne/ á lud pospolithy vćiekł do domow swoich. Odstał tedy Edom áby nie był pod mocą Judską do dzisiá dniá. Odstąpiłá takież y Lobna thegoż czásu. A ostátek mow Jorám/ y rzeczy ktore czynił/ opisáne są w kriegach Slow y dni Krolow Judskich. Zásnął tedy Jorám z oycy swemi/ y pogrzebion snimi w mieście Dawidowym: á Krolował po nim Ochoziás syn iego. 2. Reg: 8. 3. Reg: 22. 2. Par: 21. 2. Par: 22.

Dwánaśtego roku Joráma syná Achábowego Krolá Jsráelskiego/ iął Krolować Ochoziás syn Joráma Krolá Judskiego. We dwu á dwudziestu lat był Ochoziás/ gdy począł Krolować/ á Krolował tylko rok ieden w Jeruzálem. Jmie mátki iego Athália corká Amry Krolá Jsráelskiego. A chodził też drogámi domu Achábowego/ czyniąc złe rzeczy przed Pánem Bogiem/ iáko rod Achábow: bo był zięćiem w domu Achábowym. Wyćiągnął theż był Ochoziás z Jorám synem Achábowym ná

woyne przeciwko Hásáelowy Krolowi Syriyskiemu do Rámoth Gáláád: A Ránili Syriyczykowie Jorámá: ktory wrocił sie do Jesráhel ná leczenie: że go byli ránili Syriyczykowie w Rámot gdy walczył ná Hásaelá Krolá Syriyskiego. A Ochozyás lepak syn Jorámow Krol Judski/ wstąpił do Jesráhel/ náwiedzáć Jorám synà Achábowego/ bo tám chorował.

4. Reg: 9.

Cap 9.

Eliżeuß pomázał ná Kroleſtwo Jehu/ ktory potym dwu krolow zábił/ y wykorzenił dom Achábow A Jesábel z okná kazał zrzucić/ y ſiedli ią pſi/ według proroctwá Eliaſſowego.

3. Reg: 19.
4. Reg: 4.

A Prorok Eliseuß/ przyzwawſſy iednego synà prorockiego/ y rzekł mu: Przepáß biodrá twoie/ weźmiß ze bańke oleiu w reke swą/ idźże do Rámot Gáláad. A gdy tám przyidzieß/ vyżrzyß Jehu synà Josáffátowego synà Námſy/ á wſſedſſy/ wywołaß go sobie z posrzodku bráćiey iego y w wiedzieß go do dálſſego pokoiu. A trzymáiąc bańke oleiu/ wylejeß ná głowę iego/ y rzecżeß: Toć powiáda Pan: Pomázałem cię Krolem nád ludem Jsráelskim/ y otworzywſſy drzwi/ vćiecżeſſ/ á nie zástánowiß ſie thám. Szedł tedy on młodzieniec służebnik Prorokow do Rámoth Gáláad/ y wſſedł tám: A oto Kriążętá woyská ſiedzieli/ y rzecże: Mam ſtobą nieco mowić Kriąże. A rzekł Jehu: Z ktorymże z nas wſſyſtkich? On odpowiedział: Stobą Kriąże.

Wstał tedy Jehu/ y ſzedł do pokoiu swego: A on wylał oley ná głowę iego/ y rzekł: Toć mowi Pan Bog Jsráelski: Pomázałem cię ábyś był Krolem nád ludem Páná Bogá Jsráelskiego/ á wybićeß dom Achábá Páná twego/ że ſie pomſzcże krwie sług moich Prorokow/ á krwie wſſech sług páńſkich z ręki Jezabel. A wytrące wſſyſthek dom Achábow/ y wybićje z rodu Achábowego mokrzącego ná ścianę/ y więźniá/ y ná wzgárdzieńſſe w ludu Jsráelskim. A dam ták dom Achábow/ iáko rod Jeroboámá synà Nabátowego/ y iáko dom Baasá synà Ahia. A Jezabel też ziedzą psi ná polu Jezráelskim/ á nie będzie miáłá kthoby ią pogrzebł. Potym otworzywſſy drzwi vćiekł. A Jehu wyſſedł zás do służebnikow Páná swego/ ktorzy rzekli kniemu: Dobrzeli ſie n[illegible]ſſem dzieie? Poco to przyßedł ten ſzaleniec do ćiebie? On im rzekł: znaćie ćłowieká/ y wiećie coć mowił. A oni mu odpowiedzieli: Fałß ći tho/ ále wżdy powiedz nam. Tedy on rzecże: Tho á to mi mowił: A rzekł: Toć powiáda Pan/ Pomázałem cię Krolem nád ludem Jsráelskim. Skoczywſſy oni ſpieſſnie/ y wziąwſſy każdy płaſſcz swoy/ rospoſtárli mu pod nogámi/ ná podobieńſtwo máieſtatu Krolewſkiego/ y zátrąbili w trąbę/ krzycząc/ stáł ſie Krolem Jehu. A ták z ſpiknął ſie á zprzyſiągł ſie Jehu syn Josáffátá synà Námſowego/ przeciwko Jorám: A Jorám był (ná ten czás) obległ Rámot Gáláad/ sam y wſſyſtek lud Jsráelski/ walcżąc ná Házáelá Krolá Syriyskiego: á w thym wrocił ſie był do Jesráel áby ſie leczył ná swe rány/ bo go byli ráníli Syriyczykowie gdy boiował przeciwko Házáelowi Krolowi Syriyskiemu.

Matth: 21.
Jehu
4. Reg: 8.

Rzecże potym Jehu: Jeſli ſie wam ták zdá/ niechayby żaden iáko zbieg niewychodził z miástá/ by nie ßedł/ á nie dał znáć o tym w Jesráhel. Rußył ſie tedy Jehu y iáchał z swemi do Jesráhel: Bo tám Jorám niemocen leżał/ á Ochoſyás teß Krol Judski/ przyiáchał go thám był náwiedzáć. A vyżrzał stroż ktory był ná wieży Jezráhelski/ áno przyieżdża huff Jehu/ y rzekł: Widzę iákiś huff. Tedy rzecże Jorám: Weźmi woz/ á każ niech kto przeciwko im iedzie/ á iáchawſſy niech rzecże: Dobrzeli ſie ná wſſem wiedzie? Jáchał on co był wſiadł ná woz przeciwko im/ y rzekł: Ták mowi Krol/ Jeſli wſſyſtkie rzeczy w pokoiu? Odpowiedział Jehu: Co thobie z pokoiem? Idź á iedź zá mną. A powiedział stroż mowiąc: Przyiáchał iuż poſeł do nich/ ále ſie nie wráca ná zad.

Ezech: 33.
prozno

Posłał woz skonni wtory/ y przyiáchał teß do nich/ y rzekł: To mowi Krol: Pokoyli iest? Rzekł Jehu: Co tobie do pokoiu/ Miń/ á iedź zá mną. Opowiedział teß to stroż/ mowiąc: Przyiáchałći do nich/ iednoć ná zad nie iedzie/ á ieſtći przyiazd/ zdami ſie iákoby przyiazd Jehu synà Námſowego/ bo nawálnie á prętko przybiega. A rzecże Jorám: Záprzeż woz. A záprzeżono woz iego. Wyiáchał thedy Jorám Krol Jsráelski/ a Ochoſyás Krol Judski/ każdy ná swym woźie/ w drogę przeciwko Jehu/ y náleźli go ná roli Nábotá Jesráhelczyká. A gdy Jorám vżrzał Jehu/ rzekł: Jeſtli mir á pokoy Jehu? Ale on mu odpowiedział/ Co zá pokoy? Jeſzcże swowolności Jezabel mátki twoiey/ y czár iey bárzo wiele ſie mnoży.

3. Reg: 21.
1. Reg: 25.
3. Reg: 14.
Jezabel

Thedy Jorám obrocił zá ſie reke swą/ á vćiekáiąc rzecże do Ochozyaſſá: Vktády táyne á zatogi tu ſą Ochozyaſſu. A Jehu w tym wyćiągnawſſy tuk swoy/ postrzelił Jorámá miedzy plecy/ thák że przeniktá ſtrzałá przez serce iego/ y nátychmiaſt padł y vmárł ná woźie swoim. A rzekł Jehu Bádácherowi Kriążęciu. Weźmi go/ porzuć że nároli Nábotá Jezráhelczyká/ bo thę pomnię gdyż swá ſiedząc ná woźie iá-

3. Reg: 21.
Zabił Jor

chali zá Achabem oycem te°/ że Pan Bog włożył nań to złe brzemie/ mowiac: Krwie Nábotowey/ y krwie synow iego/ ktoram widział wczorá/ mowi Pan. Pomßce nád toba ná tey roli/ A ták teraz wezmi go/ á porzuć ná polu według słowá Páńskie°. 3. Reg: 21.

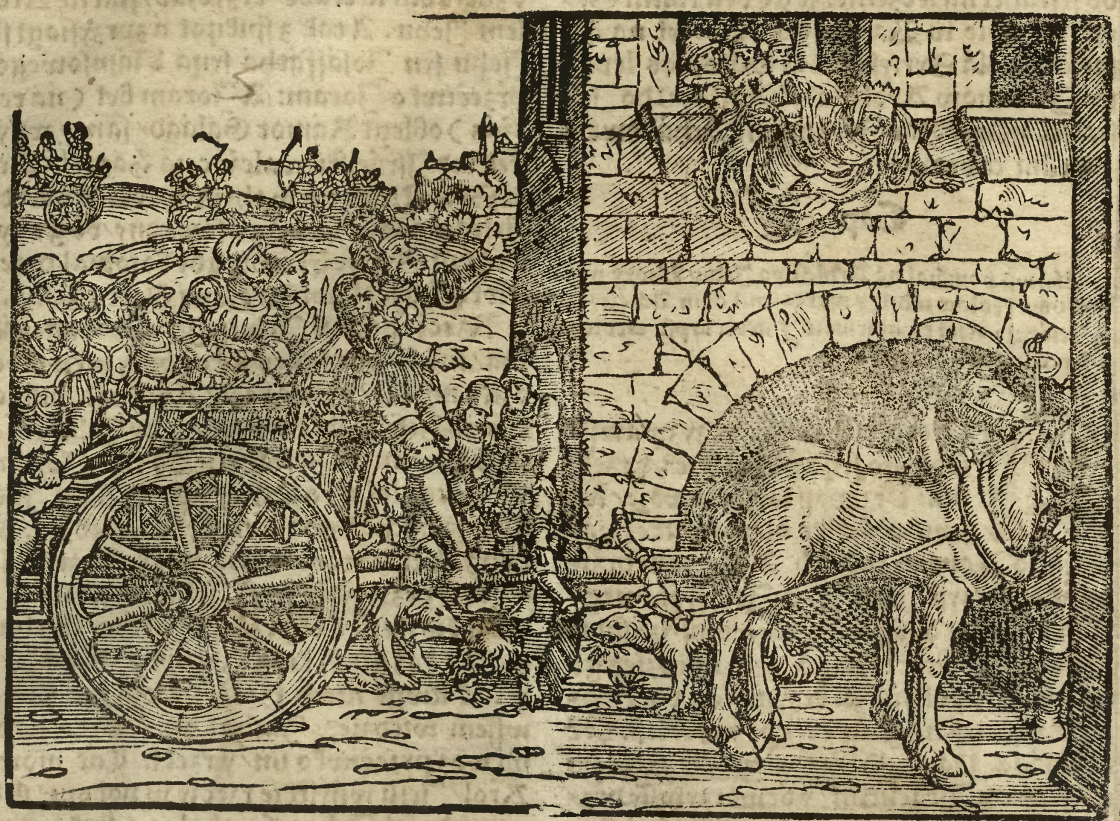

2. Para: 22. A Krol Judskiey Ochozyás to widzac/ vćiekał droga ktora ssłá ogrody: gonił też y tego Jehu/ rzekac: Y thego teß zábiyćie ná wozie iego. Y zábito gi ná drodze ktora bieży do Gáber/ ktore iest podle Jebláám: kthory viáchał wżdy do Mágeddo/ y tám vmárł. Potym włożywssy go służebnicy iego ná woz/ wiezli do Jeruzálem: Y pogrzebli go w grobie z oycy iego w mieśćie Dawidowym. Roku iedennastego Jorámá syná Achábowego Krolá Jsráelskiego: Krolował Ochozyás nád Juda.

Przyiáchał thedy Jehu do Jezráhel: A Jezabel vslyssawssy o przyieździe iego/ vmálowáłá oczy swe bielidłem/ y vpiekrzyłá á przybráłá głowe swoie/ y wygladáłá oknem páthrzac ná Jehu gdy wießdżał w miástho. Y rzekłá: Y możeß być pokoy Zambrowi ktory zabił páná swoiego? Y podniosł Jehu twarz swa ku oknu wzgore/ y rzecże: Ktora to iest? A przychiliwssy sie kniemu dwá álbo trzey komornicy/ powiedzieli mu/ Onáć tho iest Jezabel. Tedy im roskazał/ Zrzuććie ia ná doł. Szli y zrzućili ia/ y skropioná iesth śćiáná krwia iey/ y końskie kopytá poslápáły ia. A gdy potym wssedł Jehu áby iadł y pił/ rzekł: Idźćie/ opatrzćieß tám te przeklęta niewiáste/ pogrzebćieß ia/ boć wżdy Krolewná iest. A gdy ssli áby ia pogrzebli/ nie nálezli iedno kość głowy/ á nogi/ y końce rak. Wroćiwssy sie powiedzieli mu te rzecż. Tedy rzekł Jehu: Wypełniłá sie mowá Pańska/ ktora mowił przez sługe swego Eliaßá Tezbitczyká/ rzekac: Ná polu Jezráhelskim ziedza psi ćiáło Jezabel/ á bedzie ćiáło Jezabel iáko gnoy ná polu Jezráhelskim/ ták że beda mowić ći ktorzy beda miiáć: Y onáß tho Jezabel? 3. Reg: 21.

Cap. 10.

O zábićiu synow Achábowych/ y wssego rodu iego/ takieß y bráćicy Ochozyassá Krolá Judskiego/ Kxedzow thakieß Bálwáńskich/ chytrze zwołánych/ pobićie/ Kośćioł ich skázony/ Smierć Jehu.

Iudic. 8. A Miał Acháb siedmdziesiath synow w Sámáryey: Nápisał tedy Jehu list/ y posłał do Sámáryey/ do Kriazath Jsraelskich y do Sthárßych/ y do thych ktorzy wychowywáli syny Achábowe/ mowiac: Jáko skoro weźmiećie á przeczytaćie te listy/ wy co maćie syny páná wásse°/ y wozy/ y k ie y miástá obronne/ y zbroie/ obierzćie so ie co lepsse°/ á tego ktory sie wám spodoba z synow Páná wássego/ postánowćieß go ná stolicy oycá iego/ zástáwiayćieß sie á biyćie o dom Páná wássego. Vlekli sie oni bárzo y rzekli: Oto dwá Krołowie niemogli mu

zdoláć/

zdołáć / iákoż byzmy sie mogli iemu zástáwić á oprzeć: Posłáli tedy Vrzędnicy domu Krolewskiego / y przełożeni miásthá / y Stárssy / y ci ktorzy chowáli syny Achábowe / do Jehu / mowiąc: Jesteśmy służebnicy twoi / co iedno roskażesz / wssystko vczynimy / á Krolá sobie obierać á sthánowić niebędziemy: co sie kolwie tobie podobá / czyń.

Odpisał im záśie listy powtore / temi słowy: Jesliście moi / á mnieście posłuśni / posiekayćież głowy synow Páná wássego / przyydźćież do mnie iutro o te dob do Jezráel. A synow Krolewskich siedmdziesiąthmężow / chowano w zacnieyssych miesćie. A gdy im oddano listhy / wziąwssy syny Krolewskie siedmdziesiąt mężow / posiekáli ie / y pokładli głowy ich w kosse / á posłáli do niego do Jezrábel. To Jino w Jeziely

A przyssedł do niego posek powiádáiąc: Przyniesiono głowy synow Krolewskich. Ktory mu rzekł: Składźcie ie ná dwie kupie v brany mieyscką iey áż do iutrá. A gdy sie rozednilo / wssedł / á stoiąc rzekł do wssystkiego ludu: Sprawiedliwiście: Jesli żem sie ia spiknął á sprzysiągł ná páná mego / y zábiłem go: kthoż pobił ty wssystkie: Obáczćież tedy teraz / iż żadne słowo Páńskie nie pádło ná ziemie / z tych rzeczy ktore Pan mowił ná dom Achábow / á że wssystko to Pan vczynił / co mowił przez sługę swego Eliassá. Wybił tedy Jehu wssystkie ktorzy byli zostáli z domu á z Fámiliey Achábowey w Jezráel / y wsstornástkie vrzędniki iego á znáiome / y káptany: áż niezostáło żadnego z rodu iego. A wziąchawssy stąd przyiáchał do Sámáryey: A gdy nádiáchał ku chátupie pásterzkiey ná drodze / nálazł tám Brácia Ochoziassá Krolá Judskiego / A rzekł do nich: Coście wy zacż: Oni mu odpowiedzieli: Jestheśmy brácia Ochoziassowi / á iedziemy ábychmy pozdrowili syny Krolewskie y syny Krolowey. Ktory rzekł: Poimayćieie żywo. A gdy ie żywo poimáli / pomordowáli ie żywo w cystérnie podle chátupy / cżterdzieści y dwu mężow / á nie zostáwił z nich żadnego.

A gdy dáley odiáchał / potkał sie z Jonádábem synem Rechábowym / y błogosłáwił mu. Potym rzekł Jehu do niego: Jestli twe serce vprzeme á prosthe semna / iáko moie stoba: Odpowiedział Jonádáb: iest. Rzecże Jehu: Jesli iest: Day mi rękę swą. On mu dał rękę. A on wznioslł go do siebie ná woz A rzekł do niego: Jedź semna á ogleday moy żal dla Páná Boga mego. A wsádziwssy ij ná swoy woz / iáchał z nim do Sámáryey. A wybił wßystkie kthorzy byli zostáli z domu Achábowego w Sámáryey / co do iednego według słowá Páńskiego / ktore mowił przez Eliassá.

Zgromádził potym Jehu wssytek lud / y rzekł do nie: Acháb chwalił Báálá niebárzo / ále ia go będę chwalił więcey. Przetoż teraz wssystkie proroki Báálowe / y wssystkie sługi iego / y wssystkie káptany iego / zezwćie do mnie: niechay żadny nie będzie ktoryby nie przyssedł. Bo chce wielką ofiárę vczynić Baalowi: kto przy tym nie będzie / żyw nie zostánie. Ale Jehu dziáłał to ná chytrosci / áby iedno wygłádził Bálwochwálce Báálome. A rzekł: Swieććie dzień vrocisty iego swiętá Báálowi. A rozesłał po wssech grániecach ludu Jsráelskiego / wzywáiąc ich / áby sie zesśli wssyscy słudzy Báálowi: nie został y ieden ktoryby nie przyssedł. A wessli do kośćiołá Báál: y nápełnion był dom Báálow od końcá do końcá.

A rzekł onym ktorzy mieli w mocy ssátę: Wynieśćie odzienie wssem sługam Báálowym: A wynieśli im odzienie. Wessli tedy do kośćiołá Baálowego Jehu y Jonádáb syn Rechábow / y rzekł chwalcom Báálowym: Possukáyćie / á obáczćie pilnie / by snáć nie był ktory z sług Páńskich / ále áby tylko sámi byli słudzy Báálowi. Wessli tedy áby czynili poświętne y zupełne offiáry. A Jehu iuż był sobie nágotował ośmdziesiąt mężow / y rozkazał im. Jesliby ktory vćiekł z tych ludzi / ktore ia przywiodę á dam w ręce wásse / żywoth wáß będzie zá żywot iego.

A skáto sie / gdy sie iuż offiárá zupełna skończyłá / przykazał Jehu Rycerzom / y Hethmánom swoim / wnidźćie / y wybiyćie ie / áby żaden nie wssedł. A wybili ie mieczem / y wyniosłali precz Rycerze y Hethmánowie / y szli do miástá kośćiołá Baalowego / y wynieśli bałwan z kośćiołá Baalowego / á spálili y zdruzgotáli ij. Kośćiot też takież Baalow skázili / y nádziáłáli z niego wychodow / áż do dźisieyssego dniá. A wygłádził Jehu Báála z ludu Jsráelskiego: Wssakoż iednák nie odstąpił grzechow Jeroboáma synà Nabatowego / ktory przywiodł ku grzesseniu lud Jsráelski: ani opuścił cielcow złotych / ktorzy byli w Bethel y w Dan.

A rzekł Pan Bog do Jehu: Jżeś pilnie spráwował to co było dobrego / y co sie podobáło oczám moim / y vczyniłeś wssystko co było w sercu moim / przećiwko domowi Achábowemu: synowie twoi (zá thó) do cżwartego pokolenia będą siedzieć ná Thronie Jsráelskim. Jednákże Jehu nie przystrzegał tego / áby był chodził w zakonie Páná Bogá Jsráelskiego w zupełnym sercu swoim: bo nie odstąpił od grzechow Jeroboámowych / ktory był przywiodł o

grzech

1. Reg: 21
3. Reg. 16.
Baalowy
chytro
1. Reg: 21.
3. Reg: 18.
Balwan tłukli
Hiere: 35.
4. Reg: 12.
Exod: 20.
potopiono 42 mężow

grzech lud Jsráelski.

Zá thychże dni począł sobie Pan cknać á stýskować nád Jsráelem: A przetoż też poráził ie Házáel we wssech gránicach Jsráelskich: począwssy od Jordanu ku wschodu słońcá/ wssystkę ziemie Gáláád/ y Gad/ y Ruben/ y Mánásse/ od Aroer ktore iest nád strumieniem Arnon/ y Gáláád/ y Bazan. A ostátek słow Jehu/ y wssystkie spráwy/ y moc iego/ wypisáne sa w kriegach Stow y dni Krolow Jsráelskich. A zasnął Jehu z oycy swemi/ y pogrzebli go w Sámáriyey/ á po nim Krolował Joáchaz syn iego/ á dni wssystkiego Krolowánia iego nád Jsráelem/ w Sámariyey/ osm á dwádzieśćiá lat.

Cap. II.

Atália chcąc sámá Krolować/ zbiłá syny Krolewskie/ ále potym zá spráwą Joiády kápłaná zábitá/ a Joáz Krolem Judskim postánowion/ Kośćioł y obrázy Baal bálwáná popsowáne.

2. Par: 22. A Atália zás mátká Ochozyaßowá/ vźrzawssy że syn iey vmárł wstáłá/ y pobiła wssystko plemie Krolewskie. Tedy Josábá siostrá Ochosiassowá wlasná dziewká Krolá Jorám/ porwawssy Joasa synà Ochosyassowego vkrádłá go z posrzodku synow Krolewskich ktore zábiiano y mamke iego z komnáty gozie legáli: y skrytá go przed Atalią/ by go nie zábiłá. A był przy niey ssesć lat potháiemnie w domu Páńskim. A Atália Krolowáłá ná ziemi siedm lat.

2. Par: 23. Siodmego roku posłał/ sobie Joiádá kápłán/ po Rycerstwo y Sethniki/ y wwiodł ie sobie do kośćiołá Páńskiego/ y vczynił snimi smowe: á poprzysiągssy ie w domu Páńskim/ vkazał im syná Krolewskiego/ A przykazał im/ mowiąc: Tá iest rzecz ktorą máćie czynić: Trzećia część was niechay w nidzie w Sobbotę/ y niech trzyma straż domu Krolewskiego: A wtora trzećia część/ niechay bedzie v brány Seir: A osthátnia trzećia część niechay bedzie v brány/ ktora iest zá mieśśkániem Páwezníkow: y bedźiećie sthrzedz czuynie domu Mesa. A dwie częśći z was wssystkich ktorzy Sobbothę wychodźićie/ niechay bedą ná straży v domu Páńskiego przy Krolu. A obstápićie go/ máiąc oręża w rękach wássych. A ieśliby kto (obcy) wssedł do zágrodzenia kośćielnego/ Niech bedzie zábity: á bedźiećie przy Krolu ták wchodzącym/ iáko wychodzącym. A vczynili Setnicy ná wssem/ ták iáko im był roskázał Joiáda kápłan. A wziąwssy s sobą káżdy meże swoie ktorzy przychodzili ná Sobbotę/ z temi ktorzy iuż ssli po Sobbośie/ przyssli do Joiády kápłaná. A on im dał włocznie y zbroie Krolá Dawidá/ ktore były w domu Páńskiem. A stáneli wssyscy máiąc oręża w rękach swoich po práwey stronie kośćiołá/ áż do lewey strony ołtárzá y domu/ około Krolá. A wywiodłszy onego Krolewicá/ włożył nań koronę/ y świádectwo: tákże ij vczynili Krolem/ y pomázali: á klászkáiąc rękomá/ mowili: Zyw bądź Krolu. Deute. 17.

Vsłyssawssy Atália zgiełk ludu bieżącego/ wesłá miedzy tłusźcza do kośćiołá Páńskiego/ vźrzáłá Krolá stoiącego ná máiestácie według obyczáiu/ á przy nim śpiewáki/ y trebácze/ y wssystek lud ziemie weselący sie/ y trąbiący: Rozdárssy ná sobie swe ssaty/ záwołáłá Zbuntowánie/ sprzysieżenie. A przykázał Joiádá Setnikom ktorzy byli nad woyskiem/ rzekąc: wywiedźćie ią z kośćiołá/ á ktokolwie zá nią poydzie/ zábićie ij mieczem. Bo powiedział był kápłan: Niechay nie bedzie w kośćieli Páńskim zábitá. A włożyli ná nie ręce/ y wypchnęli ią ná drogę kędy konie chodzą/ wedle pátacu/ y támże iest zábitá. 2. Par: 11.

Vczynił tedy Joiádá kápłan przymierze miedzy Pánem/ y miedzy Krolem/ y ludem/ áby był ludem Páńskim/ A miedzy krolem y ludem. Wssedł potym wssytek lud do kośćiołá Báál/ y pokáźili ołtarze iego/ y obrázy bárzo podruzgotáli. Máthánę też kápłaná Báálowego zábili przed ołtarzem. A postánowił Kápłan straż przy domie Páńskim. A wźiąwssy Setniki/ y strzelce/ y Páwezniki/ y wssystek lud/ wyprowádzili Krolá z domu Páńskiego/ y wessli ná pátac drogą ktorą idzie do brony Páwezníkow/ y posádził sie ná stolicy krolewskiey A był wesół wssystek lud ziemie/ y miástho sie vspokoiło. A Athália zábithá iest mieczem w domu Krolewskim. W siedm lat był Joás/ gdy począł Krolować. 2. Par: 23. 4. Reg: 11.

Joas król siedmi lath

Cap: 12.

Joás ná oprawę kośćiołá Páńskiego/ puścił kápłanom pieniądze offiárne/ Házáel Krol Syrzyski chćiał obledz Jeruzálem/ Joás Krol stárby kośćielne pobrawssy/ dał mu áby odćiągnął od miástá: potym zábit od służebnikow/ ponim został Krolem Amásiás.

2. Par: 24. W Siodmego roku krolowánia Jehu/ począł Krolować Joás: á Krolował czterdźieści lath w Jeruzálem. Jmie máthki iego Sebia/ z Bersábee. A czynił Joás dobrze przed Pánem po wssystkie dni w ktore go vczył Joiádá Kápłan. Wssákoż przedsie 3. Par: 26.

Bálwá-

Bálwánow ná gorách wysokich nie pokáził: Abowiem ieszcze lud offiarował/y zápały czynił ná tych gorách wysokich. Y rzekł Joás do káplanow: Wssystkie pieniądze świętych/ ktore by były do kośćiołá Páńskiego przyniesiono/ od tych ktorzy przechodzą/ á ofiáruią ábo zá wypłácenie duße/ álbo dobrowolnie/ y z rozmysłu sercá swego przynioſą do kośćiołá Páńskiego: niechay biorą káplani według porządku swego/y niechay oprawiáią mieścá pokázone w domu Páńskim/ y ine rzeczy ktoreby wydzieli potrzebowáć poprawy. Ale káplány nieoprawiáli kośćiołá Bożego/ do trzech á dwudziestu lat Krolowánia Joassowego. Przyzwał tedy Krol Joas/ Joiády Bisskupá y káplanow/ y rzekł im: Czemużeście nieoprawiáli dáchow kośćielnych y inßych mieysc co sie pokáziły: Niebierzćieß teß iuß wiecey pieniędzy według porządku wássego/ álе ia obroććie ná poprawe kośćiołá. Y zákázano á niedopuścżono wiecey brác pieniędzy káplanom od ludu/ y poprawiáć Kośćiołá. Volchi przechic

2. Para: 24. Potym Joiádá Bisskup wźiáwßy Stupek álbo Skrzynię/ zwierzchu vczyniwßy dziurę/ postáwił ią wedle ołtarzá po práwey stronie/ wchodzącym do kośćiołá Páńskiego/ y kłádli tám káplani ktorzy strzegli drzwi/ wssystkie pieniądze/ ktore przynoßono do kośćiołá Páńskiego. A gdy iuß báczyli że były niemáte pieniądze w oney skrzyni/ z chadzał pisarz Krolewski/ y Bisskup/ á wysypowáli one pieniądze/ y liczyli co ich náleżli w domu Páńskim: y vdawáli ich według liczby y potrzeby w ręce tych co byli nád murárzmi domu Páńskiego: Ci kośćielni/ iuß thám dawáli Cieślom y Murárzom ktorzy robili w domu Páńskim/ á poprawiáli Kośćiołá: tudzież teß thym co tamáli kámienie / áby skupowáli drzewo y kámienie / ktore wiec ćiosano: Ták że sie dokonáłá oprawá domu Páńskiego/ we wßech rzeczách ktore potrzebowały nakładu/ ná oprawę domu Bożego: wßák że nie ßthych pieniędzy bywáły sprzęty kośćielne/ iáko Miáderká/ Łáćki/ Kádzielnice/ y Traby/ y wßeláke naczynie złotey srebrne/ ktore wnaßano do kośćiołá Páńskiego. Bo tym ktorzy co robili/ dawano ie ku oprawie kośćiołá Páńskiego: á nie brano liczby od tych ludzi ktorzy bráli pieniądze by ie rozdawáli rzemieśnikom / álе wiernie sie w thym záchowywáli. A zás pieniędzy zá winę/ y pieniędzy zá grzechy/ nie wnoßono do kośćiołá Páńskiego / bo były y Káplánskie.

4. Reg 13. Tegoż czásu przyćiągnął Hásáel Krol Syriyski/ y ßturmował ná miásto Geth/ y dobył go: Y ieszcze obroćił twarz swą áby ćiągnął do Jeruzálem. Z tey przyczyny pobrał Joas Krol Judski wssystkie rzeczy poświęcone/ ktore były poświęćili y oddáli Pánu Bogu/ Jośáffat/ Jorám/ y Ochozyás oycowie iego krolowie Judscy/ y ktore był też sam offiárował/ y wssystko złoto ktore mogło być náleźiono w skárbiech kośćiołá Páńskiego/ y ná dworze Krolewskim: Y posłał to Házáelowi Krolowi Syriyskiemu/ toß sie odßáńcował y odiáchał od Jeruzálem. A ostátek mow Joássá/ y wßech skutkow iego/ popiśány iest w kśięgách Slow y dni krolow Judskich. Powstáli náń potym sługy iego/ y zbuntowáli sie sámi miedzy sobą/ y zábili Joássá w domu Mello/ kędy chadzał do Sellá A zábili go Jośáchár syn Semáátha/ y Jozábád syn Somerow sługy iego/ tákże vmárł: Y pogrzebli go z oycámi iego w mieśćie Dawidowym. A ná mieyscu iego Krolował Amázyás syn iego.

4. Reg: 8.
2. Para. 24.
4. Reg. 18

Exo: 30.

Skarby k ościelne

4. Reg: 14.

Zabit Jo

Cap. 13.

Joáchás Krol Jsráelski przez złośći swe dopuśćzenia Bożego vrapion był od Krolá Syriyskiego/ ponim Krolował Joás. Ten przyßedł do Elizeußá chorego/ kázał mu Prorok ſtrzelić/ támże mu to wytłomaczono/ śmierć Elizeußowa/ po śmierći ſtrzelił vmárłego.

W Rzećiego y dwudziestego roku Krolowánia Joassowego/ synáOchozyászá Krolá Judskiego / Krolował Joáchás syn Jehu nád ludem Jsráelskim w Sámáryey siedm naśćie lath. Y vczynił złe przed Pánem/ y náśládował grzechow Jeroboámá synáNábátowego/ ktory przywiodł ná grzech lud Jsráelski/ á namniey sie od nich nieodstrzelił. Y rozgniewáłá sie pierzchliwość Páńska ná lud Jsráelski/ przethoß dał ie w ręce Házáelá Krolá Syriyskiego/ w ręce Benádád synáHázáelowego/ przez wssystkie dni. Y modlił sie Joácház obliczu Páńskiemu/ á wysłuchał go Pan: Bo widział wielki vćisk ludu Jsráelskiego/ iż go był práwie stárł Krol Syriyski. Y dał Pan wybáwićiela ludu Jsráelskiemu/ y był wyswobodzon z mocy Krolá Syriyskiego: y mieśkáli synowie Jsráelscy w domiech swoich iáko czásu przedeßłego. Przedśie iednák nieodstrzelili sie od grzechow rodu Jeroboámowego/ ktory ku grzeßeniu przywiodł lud Jsráelski/ á owßem w nich chodzili: bo y lás Bálwáński trwał w Sámáryey. Y nie zostáło Joáchásowi z ludu/ iedno pięćdziesiąt iezdnych/ y dziesięć wozow/ á dziesięć thysięcy pießych: bo ie był wybił Krol Syriyski/ á práwie ie obroćił iákoby w proch ná gumnie. A ine mowy y spráwy

pobito

4. Reg: 8.

dalim pic

Joácházowe/ tudzież y moc iego/ opiſáne ſą w kriegách Slow y dni Krolow Iſráelſkich. Vmárł pothym Joácház/ y pogrzebion z oycy ſwemi w Sámáryiey: A Krolował ná mieyſcu iego Joás ſyn iego.

Trzydziestego y ſiodmego roku krolowánia Joáſsá Krolá Judſkiego/ Krolował Joás ſyn Joácházow nád ludem Iſráelſkim/ á Krolował ſześnaśćie lat/ y vczynił co źle przed obliczność Páńſką/ nie nieuſtąpił od wſſech grzechow Jeroboámá ſynà Nábátowego/ ktory przyprawił lud Iſraelſki o grzech/ á owſſem w nich chodził. Oſtátek ſłow/ ſpráw/ y wſſech mocy iego/ iáko walczył przeciwko Amáſyáſowi Krolowi Judſkiemu/ wypiſano ieſt w kriegách Slow y dni krolow Iſráelſkich. I zá ſnał Joás z oycy ſwemi/ á Jeroboám ſiadł ná ſtolicy iego. A Joas pogrzebion ieſt w Sámáryiey z Krolmi Iſráelſkiemi.

Elizeuſz theż leżał w chorobie ſwey/ w ktorey y vmárł. I ziáchał do niego Joás Krol Iſráelſki/ y płákał przed nim/ mowiąc: Oyczże moy/ Oyczże moy/ tyś ieſt woz Iſráelſki y woźnica ie. Potym rzekł Elizeuſz: Przynieś łuk y ſtrzáły. A gdy przyniosł do niego łuk y ſtrzáły/ rzekł do Krolá Iſráelſkiego/ włoż rękę twoię ná łuk. A gdy on włożył/ położył też Eliſeuſz ręce ſwoie/ ná ręce Krolewſkie/ y rzekł: Otworz okno ná wſchod ſłońcá. A gdy othworzył/ rzekł Eliſeuſz: Wyſtrzelże ſtrzáłę. I wyſtrzelił. Rzekł tedy Eliſeuſz: Strzałá wybawienia Páńſkiego/ y ſtrzałá zwyćieſtwá nád Syryczykámi: á porázisz ziemie Syryſka w Affek/ ták áż ią wyniſſczyſz. Potym rzekł: Weźmi ſtrzáły/ ktore gdy wźiął/ Rzekł mu: Strzel á vderz w ziemie. On vderzywſſy trzy kroć w ziemie/ przeſtał: Rozgniewał ſie mąż Boży nań/ y rzekł: Byś był vderzył pięć/ ábo ſześć/ ábo ſiedm kroć/ poráziłbyś był Syrya áż do ſkáżenia: á toś teraz iácy trzykroć ią porázisz. Vmárł tedy Elizeuſz/ y pogrzebli go. Przyſſli potym iácyś łotrzykowie z ziemie Moábſkiey tego roku. A niektorzy ludzie gdy chowáli cżłowieká vmárłego/ vzrzeli one łotrzyki/ ták że porzucili ono ciáło vmárłe w grob Elizeuſſow. Ktore iák ſkoro ſie dotknęło kośći Elizeuſſowych/ ożyło/ y ſtánął cżłowiek ná nogi ſwoie.

Házáel tedy Krol Syryiſki ponedźił ſyny Iſráelſkie po wſſyſtkie dni Joácházá Krolá: I zlitował ſie Pan nád nimi/ y przywrocił ſie do nich/ dla vmowy ktorą miał z Abráhámem/ Iſáákiem/ y Jakobem: á nie chćiał ich wythráćić/ áni dokońcá od ſiebie zárzućić/ áż do tego cżáſu. Vmárł pothym Házael Krol Syryiſki/ á krolował po nim Benádád ſyn iego. A Joás záſie ſyn Joáchazá/ wywáżył á dobył miaſt z rąk Benádad ſyná Házáelowego/ ktore on był wźiął z ręki Joáchaſá oycá iego/ woiennym práwem: po trzy kroć ią poráził Joás/ y przywrocił záś miáſtá tudu Iſráelſkiemu.

4. Reg: 2.

4. Reg: 14. Abd: 1.

Eccleci: 48.

Cap: 14.

Amáſias Krol Judſti odzierżał zwyćieſtwo nad inemi nieprzyiáćioły/ ále potym dla pychy iego potępiał go Krol Iſráelſti Joás/ o ſmierći obudwu/ o ſynach ich ktorzy po nich Krolowáli.

W Torego Roku Joáſá ſyná Joáházowego/ Krolá Iſráelſkiego/ krolował Amáſiás ſyn Joáſſa Krolá Judſkiego w Jeruſálem. Pięć á dwádźieśćią mu lat było/ gdy Krolować począł: á dziewięć y dwádźieśćią lat Krolował w Jeruſálem: Imię matki iego Joádan z Jeruſálem. I vczynił ten dobrze przed Pánem: wſſákoż nie ták iáko Dawid oćiec iego. We wſſyſtkim thák ſie ſpráwował iáko Joaß oćiec iego/ tym tylko vchybił/ że báłwánow ná wyſokich nie pokáźił: Bo ieſzcze lud oſſiárował y palił zapal ná wyſokich. A gdy iuż odzierżał Krolestwo/ pomordował nápierwey ſługi one ktorzy byli zámordowáli Krolá oycá iego: a ſynow tych ktorzy byli zábili oycá iego/ nie pobił: według onego co nápiſano ieſt w kriegach zakonu Moiżeſſowego/ ták iáko przykazał Pan Bog/ mowiąc: Nie będą mrzeć oycowie zá ſyny/ áni ſynowie mrzeć zá oyce/ ále każdy w ſwym grzechu vmrze. On poráził Edomcżykow w padole ſolnym dźieśięć thyſięcy: I otrzymał ſkáłę bitwą: y dał iey imię Jekthel/ ták po dźiś dźień.

Tedy poſłał Amaſiás Krol Judſki poſły do Joaſſa ſyná Joáchásowego/ ktory był ſynem Jehu Krolá Iſráelſkiego/ mowiąc: Wyiedź/ á oglądamy ſie. Odeſłał Joás Krol Iſráelſki do Amáźiaſy Krola Judſkiego/ temi ſłowy/ Głog álbo Rzep Libáńſki poſłał do Cedru co wyſſe ná gorze Libanie/ mowiąc: Day corkę twoię ſynowi memu zá żonę. Przyſſły potym zwierzętá leśne/ ktore ſą na Libanie/ y potłoczyły nogámi on rzep. Porázíwſſy Edomczyki zmogłeś ſie/ y vnioſło ći ſie wzgore ſerce twoie: Przeſtáy á miey doſyć ná tey ſławie twoiey á ſiedź w domu ſwoim. Czemu wyzywaſz ſá dráżniſz źle/ ábyś y ty ſam y lud Judſki ſtoba vpadł? I nieukoił ſie Amázyaß: Wyćiągnął tedy Joas Krol Iſráelſki/ y Amázyás Krol Judſki do Berhſámes miáſtetzká Judſkiego/ y wyzrzeli ſie. I porażon ieſt lud Judſki od ludu Iſráelſkiego: y rozbiegli ſie ie

den káżdy do przybytku swe°. A sámego Amásyassá krolá Judskiego syná Joassá syná Ochoziassowego/ poimał Joáß Krol Izráelski w Bethsámes/ y przywiodł go do Jerusálem: y zburzył mur w Jerusálem/ od brony Effraim áż do brony kthora byłá w łacie/ ná czterzyśtá łokći. Zábrał też wssystko złoto y srebro/ y wssystko naczynie ktore było nálezione w domu Páńskim/ y w skárbiech Krolewskich/ tudzież y zaśtepce/ y wrocił sie do swey Sámáryey. Jne słowá y spráwy Joássá Krolá ktore czynił/ y moc iego/ kthora boiował przeciwko Amassyassowi Krolowi Judskiemu/ wypisáne sa w kriegach Slow y dni Krolow Izráelskich. Zásnął potym Joaß z oycy swemi/ y pogrzebion iest w Sámáryey z Krolmi Izráelskimi: á po nim Krolował Jeroboám syn iego:

Amázyaß lepak syn Joassá Krolá Judskiego/ po śmierći Joaßa syná Joácházowego Krolá Izráelskiego/ był żyw pięć y dwádzieśćia lat. A ostátek słow Amássyassá/ opisano iest w kriegach Slow y dni Krolow Judskich. Y státo sie przeciwko iemu sprzysiężenie a zbuntowánie w Jerusálem ále vćiekł do Láchis. Y posłáli po nim (buntownicy) do Láchis/ támże ij zábito/ Y przyniesiono go ná koniach/ á pogrzebiono go w Jerusálem z oycy swemi w mieśćie Dawidowym. Wziął tedy wssystek lud Judski Azáriassá w ssestnaśćie lat/ y vczynili go sobie Krolem miásto oycá iego Amásiassá. Ten zbudował Ailám/ y przywrocił pokoleniu Judskiemu/ gdy zásnął Krol z oycy swemi.

Roku pietnastego Amáziassá syná Joassá Krola Judskiego/ Krolował Jeroboám syn Joassá Krolá Izráelskiego w Sámáryiey/ czterdzieści láth y iedno: y czynił złe rzeczy przed Pánem. Nie nie odstrzelił od wssech grzechow Jeroboám syná Nabatowego/ ktory ku grzechowi przywiodł lud Izráelski. Ten dobył gránic Izráelskich od onad gdzie wchodzą do Émáth/ áż do morzá pustego/ według thego co powiedział Pan Bog Izráelski przez sługę swego/ Jonassá syná Amáthy Proroká/ ktory był z Geth ktore iest w Offer. Bowiem widział Pan Bog trápienie bárzo gorzkie á ćieśkie ludu Izráelskiego/ áże iuż byli wyniszczeni áż do thych co w ćiemnicy zámknieni/ y do náwzgárdzieńśśych w ludu/ áże iuż nie było ktoby był pomogł ludu Izráelskiemu. Ani też mowił tego Pan Bog żeby miał wygłádzić imie ludu Izráelskiego z pod niebia/ ale wyświebodził ie ręká Jeroboámá syná Joás. Jne słowá Jeroboámowe/ y spráwy wssystkie/ y moc iego kthora walczył/ y iáko przywrocił miásta/ Dámássek y Émáth synom Izráelskim/ popisane sa w kriegach Slow y dni Krolow Izráelskich. Y zásnął Jeroboám y pogrzebion z oycy swemi Krolmi Izráelskiemi: á po nim Krolował Záchárýaß syn iego.

Cáp: 15.

Po Azáriassu tredowátym/ Krolował Joatan nád Judą/ á w thym czásie było wiele Krolow Izráelskich/ ktorim Assyryscy po odeymowáli wiele miast. A Krolestwo Judskie dostáło sie Achasowi.

Roku dwu dziesiątego y siodmego Jeroboámá Krolá Izráelskiego/ Krolował Azáriaß syn Amássyassá Krolá Judskiego. W sześć naśćie lat był/ gdy krolować począł/ á Krolował pięćdziesiąt y dwie lećie w Jerusálem: Imie mátki iego Jechelia z Jerusálem/ y czynił co sie lubiło Pánu Bogu/ ná wssem ták iáko czynił Amássyáß oćiec iego. Wssákoż wysokośći nie pokáził: iż ieszcze lud offiárował/ y palił zápały wonne ná gorach wysokich. Y záráził Pan Krolá/ że był tredowátym do śmierći swoiey/ y mieszkał w domu wolnym osobliwie: á Joáthám syn iego rządził dworem: y sądził lud ziemie. Jne rzeczy/ mowy y skutki Azáriassowe spisáne sa w kriegach słow y dni Krolow Judskich. Vmárł potym Azáriaß y pogrzebion z oycy swemi/ w mieśćie Dawidowym. Y Krolował po nim Joáthám syn iego.

Roku trzydziestego y ośmego Azáryassá Krolá Judskiego/ Krolował Záchárýáß syn Jeroboám nád Izráelem w Sámáryey ssześć kśiężycow/ á czynił złe rzeczy przed Pánem/ iáko y oycowie iego: Nie odstąpił stopá od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory vczynił/ że zgrzeszył lud Izráelski. Y spiknął sie nań Sellum syn Jábez/ y zábił go iáwnie: Y krolował miásto niego. Insse rzeczy Záchárýassowe wypisáne sa w kriegách Slow y dni Krolow Izráelskich. Te sa słowá Páńskie ktore mowił do Jehu/ rzekłac: Synowie twoi do czwartego pokolenia beda siedzieli ná Tronie Izráelskim. Atoż sie ták stáło.

Sellum syn Jábes/ Krolował trzydziestego á dziewiątego roku Azáriassá Krolá Judskiego: á krolował tylko ieden Krześyc w Sámáryiey. Bo przyćiągnawssy Mánáhem syn Gáddy z Tersá: wthárgnął do Sámáriey/ y porázi Sellum syná Jábes w Sámáryey/ y zábił go/ á sam ná iego mieyscu krolował. Ostátek słow Sellum/ y zbuntowánie iego iáko zdrádę vczynił/ záż te° nie napisano w kriegach Slow y dni Krolow Izráelskich: Tedy dobył Má-

náhem / miástá imieniem Thápsá/y wybił obywátele iego/y gránice iego z Tersá/ bo mu niechćieli otworzyć: y pobił wssysthkie brzemienne niewiásty/ y porośćinał ie.

Roku trzydziestego y dziewiątego Azáryassá Krolá Judskiego krolował Mánáhem syn Gády nad Jsráelem dziesięć lath w Sámáryey. A broił wssysthko zte przed Pánem: Nie odchylił sie od grzechow Jeroboámá syná Nábathowego/ kthory przywiodł w grzech lud Jsráelski przez wssysthkie dni iego. A przyieżdżał Ful Krol Assiryiski do Tersy/ y dawał Mánáhem Fulowi tysiąc Cethnarow srebrá / áby mu był ku rátunku / á vtwierdził y vpewnił Krolestwo iego A włożył Mánáhem dań ná lud Jsraelski/ná wssysthkie możne y bogáte/ áby każdy z nich dawał Krolowi Assyryskiemu/ pięćdziesiąt lotow srebrá: A wrocił sie Krol Assyryski/y nie mieszkał w Ziemi. Inne rzeczy y słowá Mánáhem / y wssysthkie skutki iego/opisáne sa w kriegach Slow y dni Krolow Jsráelskich A zasnął Mánáhem z oycy swemi / á po nim krolował Fáceiá syn iego:

Pięćdziesiąth iuż lát było krolowániu Azaryassowemu ná krolestwie Judskim/ gdy krolował Faceia syn Mánáhemá nád ludem Jsraelskim w Sámáriey dwie leście: y czynił wssysthko zte przed Pánem: nie odstępuiąc od grzechow Jeroboámá syná Nabátowego/ktory przywiodł w grzech lud Jsráelski. A sprzysiągł sie nań Fácee syn Romelie/Krzaże iego / y zámordował go w Sámáryey ná wieży domu krolewskiego wedle Argob / y podle Arye / á przy nim pięćdziesiąt mężow z synow Gáládzkich:á zábiwssy go/krolował zań. Inne mowy spráwy Faceiaszowe / opisáne sa w kriegach Slow y dni Krolow Jsráelskich.

Roku pięćdziesiątnego y wtorego Azáriassá Krolá Judskiego / krolował Fácee syn Romelie nád ludem Jsráelskim w Sámáryey/dwádzieścia lat. A czynił co iedno złego było przed Pánem: Nie odstrzelił sie od grzechow Jeroboámá syná Nábatowego/kthory przywiodł Jsraelski lud w grzech. Zá dni Fácee Krolá Jsráelskiego/ wtárgnął w ziemie Theglát Fálázár krol Assurski/y dobył á wziął miástá/ Aion/ Abel/dom Mááchá / y Jánoe/y Cedes/y Asor/y Gálaád/y Gálilea / y wssysthkie ziemie Neptálim: A záwiódł ie do ziemie Assyryskiey. Potym Osee syn Elá/zbuntował sie/ y nástroił záśadzki ná Fáceássá syná Romelie Krolá Jsráelskiego / y ránił y zábił go: A Krolował ná mieyscu iego dwudziestego roku Joáthámá syná Ozye Krolá Judskiego. A ostátek mow Facee y wssysthkich vczynkow iego / popisano iesth w kriegách Slow y dni Krolow Jsráelskich.

Wtorego roku Fácee syná Romelie krolá Jsráelskiego / Krolował Joáthán syn Ozye Krolá Judskiego/dwádzieścia y pięć lat mu było/ gdy Krolować począł/ á krolował ssesnaście lath w Jeruzálem: imie mátki ieo Jerusá/corká Sádoká. A then czynił co było lubego Pánu: Ná wssem iáko czynił Ozyaß oćiec iego/ ták sie on też spráwował. Jedno że wżdy bálwánow ná gorách niepopsował/ iż ieszcze lud offiáry tám czyniał/ y palił zápały wonne. Then zbudował brane do domu Páńskiego przezáß wysoka. A insse mowy y spráwy Joátámowe/ spisáne sa w kriegách gdzie spisano dzieie Krolow Judskich. O tym czásie począł Pan Bog dopuszczáć ná lud Judski Rásyn Krolá Syryiskiego/ y Fácee syná Romelie. Vmárł potym Joáthám y pogrzebion z oycy swemi w mieście Dawidá oycá swego: A Krolował po nim Achás syn iego.

Cap. 16.

Achás Krol Judski synà swego bálwánom poświęćił/z przysiągł sie z Krolem Assyryskim zbudował ołtarz bálwáński y offiárował ná nim/ Naczynie z domu Bożego przestáwił indzie/ vmárł/ á po nim cnotliwy syn iego Ezechiaß Krolował.

Siedmnastego roku Fácee synà Romelie/ Krolował Achás syn Joáthám Krolá Judskiego / Było mu dwádzieścia lath gdy począł Krolować/ á ssesnaście lat Krolował w Jeruzálem. Nieczynił ten nic coby sie było miało podobáć przed obliczność Páná Bogá iego/ iáko czynił Dawid oćiec iego/ ále chodził drogámi Krolow Jsráelskich/ ieszcze nád tho y syná swego poświęćił/ przenoßąc ij przez ogień/ według obyczáiu pogáńskiego bálwáństwá/ ktore rozmiotał Pan tuß przed syny Jsráelskimi. Offiárował teß offiáry/y palił wonny zápał po wysokich gorách/ y ná pagorkách y pod káżdym drzewem gáteźistym. Thedy przyćiągnęli Rásyn Krol Syryiski/ y Fáceás syn Romelie Krol Jsráelski dobywáć Jeruzálem. A gdy oblegli Achászá/ niemogli go dobyć y przemoc. O tym teß czásie/ Rásyn Krol Syryiski/ dobył zás miástá Ailám / á wygnał z niego Zydy. A przyßedßy Idumeyczykowie y Syryczykowie do Aile/ mießkáli w nim áż y po dziś dzień.

A Posłał Achás posły do Teglátffátázár Krolá Assyryskiego/ themi słowy/ Stużebnikiem twoim/ y synem twoim iesthem/ przyiedź á wyzwol mie z ręki Krolá Syryskiego/ y z ręki Krolá Jsráelskiego/ ktho-

2. Para: 27.

2. Para: 28.

Deut: 18.
4. Reg: 21.

Esai: 7.

4. Reg: 14.

1. Para: 28.

rzyć theraz oborzyu ſie ná mie. A gdyzebrał Achaz ſrebro y złoto/ ktore mogło być náleziono w domu Páńſkim/y w ſkárbiech Krolewſkich: poſłał dáry Krolowi Aſyryyſkiemu. Ktory iednák przyzwolił woli iego: Bo iáchawſſy Krol Aſyryyſki do Dámáſſku/zburzył ié/y zágnał one ktorzy w nim mieſſkáli do Cyrenen/A Raſymá zábił.

Eſai: 8.

Tedy iáchał Krol Achaz w droge przeciwko Teglátffálázár Krolowi Aſyryyſkiemu do Dámáſſku á gdy vyźrzał ołtharz w Dámáſku / poſłał Krol Achaz do Vryaßá káptaná ſzerunk iego y podobieńſthwo/ według wſſelkiey roboty ieo. A zbudował Vryaß Kaptan ołtarz: ná wſſem ták iáko był roſkazał Krol Achaz z Dámáſſku/ pierwey niżli przyiáchał Krol Achaz z Dámáſſku/ wſſyſthko Vryaß Káptan ſprawił. A gdy przyiáchał Krol z Dámáſſku vyźrzawſſy ołtarz/ vczynił mu poczćiwość / á przyſtąpiwſſy/offiárował/zupełne y ine offiáry y napoyne / y wylał krew (około ołthárzá) offiar ſpokoynych/ ktore był offiárował ná ołtarzu. A ołtarz tepak Miedziány ktory był przed Pánem / wyniosł zkoścíołá Páńſkiego/ y z mieſcá ołtarzowego: y poſtáwił go ná ſtronie pułnocney od ołtarzá.

Eſai: 17.

Przykazał też Krol Achaz Vryaſſowi káptanowi/ mowiąc: Ná wielkim ołthárzu offiáruy zupełne offiáry Báránkowe/ y zbożne wieczorne/y zupełne Krolewſkie/ y zbożne też iego/ thákże y zupełne offiáry od wſſyſtkiego ludu/ y zbożne takież/ y offiáry Napoyne /wſſyſthke krew zupełnych offiar/ tudzież y rabánych/ ná nim wylewáć będzieß. A ołtarz ten miedziány niech będzie gotowy ná wolą moię. Vdziałał tedy Vryaß Káptan wſſyſthko tho co mu był przykazał Krol Achaz. Pobrał pothym Krol Achaz podſtáwki rythe/ y vmywadło ktore ná wierzchu było / y Morze złożył z wołow miedziánych ná ktorych ſtáło/ y poſtáwił ie ná pawimencie kámiennym. Poktádnice też á ſkrzynie koſcielną Sobotnią ktorą był poſtáwił w koſciele: y wchodzenie Krolewſkie zewnętrzne/ obroćił do koſciołá Páńſkiego/ dla Krolá Aſyryyſkiego. A oſtátek tych rzeczy ktore czynił Achaz/ wypiſáne ſą w kriegách Slow y dni Krolow Judſkich. Vmárł pothym Achaz/ y pogrzebion z oycy ſwemi w mieśćie Dawidowym. A Krolował po nim Ezechiaß ſyn iego.

3. Reg: 7.

Cap. 17.

Sálmánázar pochodziwſſy Krolá Ozee Iſráelſkiego zágnał lud Iſráelſki do ziemie Aſyryyſkiey w niewolą/ á ziemie ich ſwym ludem oſádził/ ktore Lwi mordowáli/ Y poſłan im Kriadz Iſráelſki áby ie vczył zakonu Bożego.

W Roku dwánaſtego Achaz Krolá Judſkiego/Krolował Ozee ſyn Elá w Sámáryey nád ludem Iſráelſkim dziewięć lat. Y czynił źle przed Pánem: ále niebył tháki iáczy oni Krolowie Iſráelſcy ktorzy przed nim byli. Ná tego powſtał Sálmánázár Krol Aſyryyſki/ y ſtał ſie y niego Krol Ozee ſługą/ á dawał mu dań. A gdydoſſedł thego Krol Aſyryyſki/ że Ozee chcąc mu ſie wybić/ ſłał poſły do Suá Krolá Egiptſkiego/ áby więcey niedawał dani Krolowi Aſyryyſkiemu/ iáko był zwykł ná każdy rok dáwáć: obległ go/ á poimawſſy/ wſádził go do ćiemnice. Y iezdził pothym y zwyciężał wſſyſtke ziemie iego/potym przyćiągnąwſſy do Sámáriey/leżał w niey trzy látha A dziewiątego roku Krolowánia Ozee/ dobył Krol Aſyryyſki Sámáryey / y zágnał lud Iſráelſki do Aſyryey/ y oſádził ie w mieśćie Hálá/ y w Hábor przy rzece Goſán/ w mieśćiech Medſkich.

4. Eſd: 13

Niewolnik skrolá

4. Reg: 18.

Eſai: 8.

Exod: 14.

Bo ták ſie ſtáło/ gdy ſynowie Iſráelſcy zgrzeſſyli przeciwko Pánu Bogu ſwemu/ ktory ie był wywiodł z ziemie Egyptſkiey/ z reki Fáráoná Krolá Egyptſkiego: á chwalili Bogi cudze. Y chodzili według zwyczáiow onych Narodow/ ktore był wytráćił Pan Bog przed obliczność ſynow Iſráelſkich/ y krolow ich: że też tákież czynili. Y przywodzili ſynowie Iſráelſcy ſkutki niedobremi Páná Bogá ſwego ku gniewu: y pobudowáli bálwanow ná gorách wyſokich we wſſech miáſthách ſwych/ od wieże Strożow áż do miáſtá obronnego. Y poczynili ſobie ſłupy/y láſy Bálwáńſkie ná każdym wyſokim pagorku / y pod wſſelkim drzewem gáleźiſtym: y palali thám zápal wonnych rzeczy ná ołtarzech/ ná krátth pogánow ktore był Pan Bog wyplenił od oblicza ich: Y czynili ſłowá á ſprawy bárzo złe przywodząc ku gniewu Páná Bogá/ y cźili plugáſthwa / o ktorych im był Pan Bog przykazał áby ich nieczynili. A oſwiadczał ſie Pan Bog ludu Iſráelſkiemu/ y ludu Judſkiemu/przez wſſyſtkie Proroki y widzące/ mowiąc: Odwroććie ſie od wáſſych drog bárzo złych/ á ſtrzeżćie Przykazánia y Cerymoniy á obrzędow świętych moich/ według wſſego zakonu ktorym przykazał oycom wáſym: Y iákom poſyłał do was ſługi moie Proroki.

Deut: 4.

Pan B

Hiere: 25.

Deut: 31. Malach: 3.

Ale oni przedſie niechćieli ſłuchać/ á owßem zátwárdzili krzczyce ſwoie/ iáko y oycowie ich / ktorzy niechćieli być poſłuſſni Pánu Bogu ſwemu. Y odrzućili od ſiebie práwá zakonu iego/ y vmowę ktorą vczynił z oycy ich/ y vpomináńia iego ktoremi ie vpominał: A puśćili ſie zá márnośćiámi/ y ſproſtnie czynili: náſłádowáli w tym

co wola

pogánow ktorzy byli około nich/ o ktorych im był Pan Bog przykazał/ áby thák nie czynili iáko oni pogáni. A opuścili wssystkie przykazánia Páná Bogá swego. A vczinili sobie vlanych dwu cielcow / y gáie/á cześć y chwałę dawáli wssemu Rycerstwu Niebieskiemu: Służyli Báálowi/ y poświacáli syny y corki swoie wodząc ie przez ogień: y pilni byli czar y wrożek: á práwie sie ná ho wydáli áby zle czynili przed Pánem Bogiem/á żeby go ku gniewu wyzywáli. Rozgniewał sie tedy Pan bárzo ná lud Jsráelski/ y odrzucił ie od oblicżności swey/ iż nie zostáło iácyż iedno pokolenie Judskie: Acż y to pokolenie Judskie nie stzegło też przykazánia Páná Bogá swego: wssákoż iednák chodzili w błędziech Jsráelskich/ ktorych on był nábroił. Porzucił tedy Pan wssystko plemie Jsráelskie/ y vtrápił ie/á podał ie w ręce drapieżnikow/ áż ie odrzucił precz od oblicża swego: iuż od onego czásu / gdy sie odstrzelił á oderwał lud Jsráelski od domu Dawidowego/ á wybrali sobie Krolá Jeroboáma syná Nabatowego: Bo Jeroboám oddzielił lud Jsráelski od Páná/y przywiodł ie w grzech bárzo wielki. A chodzili synowie Jsráelscy we wssystkich grzechach Jeroboámowych ktore on spáchał: á nieodstąpili ich/ áż gdy iuż Pan odrzucał lud Jsráelski od oblicża swego/iáko wiec mawiał przez wszystki Proroki sługi swoie. Przeniesiony thedy á zágnan lud Jsráelski z swey ziemie do ziemie Assyryiskey/ do dniá dzisieyssego.

3. Reg: 12.

Deu: 18.

3. Reg: 12.

Hiere: 55.

1. Esd. 4.

Lwy

A (ná ich mieysce) przywiodł Krol Assyryiski lud z Bábilonu/ z Kuthá/ z Awáh/ z Emáth/ y z Seffárwáim: y osádził ie w mieściech Sámáryiskich miásto synow Jsráelskich ktorzy osiedli á opánowáli Sámáryą y mieszkáli w miástach iey. A gdy tá ieli mieszkáć/ nie báli sie Páná Bogá: y dopuścił ná nie Pan Lwy ktorzy ie zábijáli. Dano potym spráwę Krolowi Assyryiskiemu/ powiádáiąc: Narody ktoreś przywiodł/ á osádziłeś nimi miásthá Sámáryiskie/ nie vmieią zakonu Bogá tám tey ziemie/ y przepuścił ná nie Pan Lwy: othoż dawią ie/ przetho że niewiedzą obyczáiow swietych Bogá tey ziemie. A przykazał Krol Assyryiski mowiąc: Záwiedzcie thám iednego kápłaná z wiezniow / niechże ssedssy mieszka tám z nimi: niechay ich náuczy zakonu á praw Bogá thámtey ziemie. A gdy przyssedł ieden z onych kápłanow ktorzy byli w iectwie / miesskał w Bethel/ y vczył ie iáko mieli służyć Bogu / á chwalić go. A kożdy narod vczynił sobie Bogá swe/ y postáwili ie w Bużnicach wysokich/ ktorych był nábudował lud Sámáryiski/ lud á lud w mieściech swoich w ktorych mieszkáli.

Bogow



A mężowie Bábilońscy/ vczynili Bogá Sokothbenoth: A mężowie Rutheyscy vczynili Nergel: A mężowie z Emáth vczynili Asymá. A Heweyscy vczynili Nebáház/ y Thárták: A ci zaś co byli z Seffárwáim palili syny swoie w ogniu: A Adrámelech

Syny palili

lech y Anámelech bogom Seffárwárſkim/ á przedſie iednák ſłużyli Pánu Niebieſkiemu. A náczynili ſobie kriedzow z nawzgárdzeńſſych ludzi/ y poſtánowili ie w kośćielech bálwáńſkich. A gdy chwalili Páná przedſie takież Bogom ſwym ſłużyli według z wyczáiu pogáńſkiego/ z ktorych ie było záwiedźiono do Sámáryey. Po dźiś dźień trzymáią ſie zwyczáiu ſtárego: Nie boią ſie Páná Bogá/ áni ſtrzegą Ceremoniy ſwietych iego/ áni ſadow/ áni zakonu/ áni rozkazánia ktore przykazał pan ſynom Jákobowym/ ktoreᵒ przezwał Iſráelem: á vczynił był z nimi vmowę/ y roſkazał mowiąc: Nieobáwáyćie ſie Bogow obcych/ áni im modły czyńćie/ áni im ſłużćie/ áni ofiáruyćie im. Ale Páná Bogá wáſſego ktory was wywiodł z źiemie Egipteſkiey w wielkiey mocy/ y w ramieniu rozćiągnionym: tego ſie boyćie/ támego/ temu modły y ofiáry czyńćie. Obrzędow ſwietych/ y ſądow/ y zakonu/ y przykazánia ktore wam nápiſał/ ſtrzeżćie/ ábyſćie ie pełnili po wſſyſtkie dni: á Bogow obcych tych ſie nie boyćie. A vmowy tey ktorą vczynił ſwámi/ Niezábáczáyćie: áni chwálćie Bogow cudzych/ ale ſie Páná Bogá wáſſego boyćie á onći was wyſwiebodźi z ręki wſſech nie przyiáćiół wáſſych. A coż oni tego nie ſłuchali/ ále według ſwego náłogu á náwyklości ſwoich ſtárychźle rzeczy broili. A ták ći to narodowie/ bálić ſie oni Páná Bogá/ wſſákże przedſie y bálwánom ſwoim ſłużyli: Abowiem y ſynowie ich/ y wnukowie/ ták czynią po dźiś dźień/ iáko czynili oycowie ych.

3. Reg. 12.

Gene. 32.

Iud. 6.

Hiere. 10.

Ezechiaſs

Pana B. Jo

Eſai. 14.

4. Reg. 17.

Deu. 28.

Ti ludzie

Cap. 18.

Ezechiaſſá opiſuie/ ten dopiero weźá onego mieszánego z puſzczey ſtáżił z nimi Bálwány/ Krolowi Aſſyryſkiemu ſie korzy/ Jeruſálem Oblężono/ Ná Ezechiaſſá Krolá y ná Páná Bogá bárdzie Ráp ſſaces każe.

W Rzećieᵒ roku Oſee ſyná Elá Krolá Iſráelſkiego/ Krolował Ezechiaſs ſyn Achazow Krolá Judſkiego. W ptáći á wedwudźieſtu lat był gdy począł krolowáć: á krolował dźiewięć y dwá dźieśćiá lat w Jeruzálem: Imie mátki iego Abi corká Záchariaſſowá. Czynił ten co było przyiemnego v Páná Bogá/ ſprawu iąc ſie ná wſſem ták iáko Dawid oćiec iego. Ten rozmiotał wyſſokości/ bálwány po druzgotał/ gáie porabał/ weżá miedźiane go złamał/ onego co go był ſprawił Moiżeſs: Bo ieſſcże ſynowie Iſráelſcy do thego cżáſu/ pálili mu zapały wonne: a przezwał go Noheſtá. Ten Ezechiaſs w Pánie Bodze Iſráelſkim dufał: Tákże też po nim nie był mu żaden rowny á podobny ze wſſech Krolow Judſkich. Ale áni ſtych ktorzy przed nim byli: Y przypoił ſie ku Pánu Bogu/ á nieodſtąpił od torow ieᵒ/ pełniąc przykázánia iego/ ktore był Pan przykázał przez Moiżeſſá. Stądże był też Pan Bog ſnim/ á we wſſyſthkich rzeczach do ktorych ſie iedno obrocił mądrze ſobie poczynał. Znowił też był woynę Krolowi Aſſyryiſkiemu/ á nie był v niego ſługą. Then poráził Filiſtyny áż do Gázy/ y wſſyſthkie powiáty ich/ od wieże ſtrożow/ áż do miáſtá obronnego.

Deu: 7. 4. Reg: 23. Nume. 23.

2. Para: 29.

Czwartego roku Krolowánia Ezechiaſſowego/ á ten rok był ſiodmy Oſee ſyná Elá Krolá Iſráelſkiego/ przyćiągnął Salmánáſár Krol Aſſyryiſki do Sámáryey/ y ſturmował ią/ y dobył. Bo we trzy látá to ieſt/ ſoſtego roku krolowánia Ezechiaſſowego/ á dźiewiątego roku Oſee Krolá Iſráelſkiego dobyli Aſſyryczykowie Sámáriey: Y zágnał Krol Aſſiryiſki Iſráelá miedzy Aſſyryczyki/ á zoſtáwił ie w Hálá y w Habor miáſthach Medſkich/ nád rzeką Gozan: iż nie ſłuchali głoſu Páná Bogá ſwego/ ále przeſtąpili vmowę iego: Tego wſſyſtkiego cokolwiek przykázał Moiżeß ſługá Páński/ áni ſłuchali/ áni ſkutkiem pełnili.

2 Para. 32. Eccleci. 48. Eſai. 8. & 36.

Winenem

Czternáſthego roku Krolá Ezechiaſſá/ przyćiągnął Sennacheryb Krol Aſſyryiſki do wſſech miáſt Judſkich obronnych/ y zdobywał ich. Ná ten cżás poſłał Ezechiáß Krol Judſki/ poſły ſwe do Krolá Aſſyryſkieᵒ do Lachis mowiąc: Winienem/ odiedź odemnie/ á cokolwiek ná mie włożyſz/ ponioſę: Włożył tedy Krol Aſſyryiſki ná Ezechiaſſá Krolá Judſkiego trzyſtá cetnarow ſrebrá/ á trzydźieśći złotá. Y dał Ezechiaſs wſſyſtko ſrebro ktore ſie náłázło w domu páńſkim y w ſkárbiech Krolewſkich. Ná then cżás ſtłukł Ezechiaß drzwi v kośćiołá Páńſkiego/ y błáchy złothe ktore był ſam przybił/ á dał ie Krolowi Aſſyryiſkiemu.

Dan ce

4. Reg. 12.

Poſłał záś Krol Aſſyryiſki Thártáná/ Ráb ſárá/ y Ráb ſácená z Láchis do Krolá Ezechiaſſá z wielką mocą do Jeruzálem: ktorzy ćiągnąc przyćiągnęli do Jezuſálem y potożyli ſie wedle przywiedźienia wod wierzchniego ſtáwu/ ktory ieſt ná drodze roley Fárbierſkiey. Y wyzwáli Krolá. Y wyſſedł do nich Eliáchim ſyn Helchie Márſſáłek nadworny/ y Sobá piſarz/ y Joách ſyn Aſáffow Kánclerz. Y vczynił rzecż do nich Ráp ſaces. Powiedźćie tho Ezechiaſſowi. Toć powiáda Krol wielki/ Krol Aſſyryiſki. Co to zá dufność/ ná ktorą ſie ſpuſzczaß-

2. Para. 32.

Poſelſtwo

Tak bilo davno

Podobnoś ták vradził/ żebyś sie gotował ku bitwie/ w kogo duffaß żebyś sie śmiał sprzećiwić: Czyli maß nádzieie w Egyptčie/ kyiu trzćinnym y złamánym/ ná ktho-
4. Reg: 17. Esai: 36. Ezech: 29. rym gdyby sie spárł człowiek/ tedy sie y złomi y w rękę mu wbieży/ y przekole ią: Nie-
ináksżć Fárao Krol Egyptski/ tym wszystkim ktorzy w nim sobie tussą. Rzeczećie-
li mi w Pánie Bodze nászym swe dufánie pokłádamy: Wßák tho ten iest ktorego ołtarze ná gorách wysokich/ y obrázy pokáżił: A przykazał ludu Judskiemu y miástu Jeruzálem/ Thu w Jeruzálem przed tym ołtharzem będźiećie modle czynić. A thák podźćie otho theraz do Páná mego Krolá Assyryskiego/ da wam dwa tysiące koni/ iedno iuß wy báczćie by był kto wsiádáiący na nie. Bo iáko sie wy możećie zásthawić iednemu pánu namnieyszemu z sług páná mego: Czyli duffaß w Egyptčie dla wozow y iezdnych: Czylim bez woli Pánskiey przyćiągnął ná tho mieysce/ abym ie zburzył: Pan Bog ći mi rzekł: Jedź do tey źiemie/ y spustoßże ią.

Rzekli pothym Eliáchim syn Helchie/ y Sobná pisarz/ y Joáche/ do Rábsáká. Prosimy ábyś nam służebnikom swym mowił iezykiem Syryskim: Bo rozumiemy ten iezyk/ á nie mow do nas po żydowsku/ gdy słyssy to iny lud ktory iest ná murze. Odpowiedział im Rápsaces/ mowiąc: Coß do twegoß páná/ álbo do ćiebie/ posłał mie Pan moy ábym te rzeczy mowił: a nie wiecey do mężow ktorzy siedzą ná murzech/ áby iedli gnoy swoy/ y pili mocz swoy pospołu y swámi: Stánął thedy Rábsáces/ y wołał głosem wielkim po Żydowsku/ temi słowy/ Słuchayćie słow Krolá wielkiego/ Krolá Assyryskiego. Ták mowi Krol: Niechay was niezáwodzi Krol Ezechiaß: boć was niebędzie mogł wydrzeć z ręki moiey. A niech wam pothuchi niedodawa o Pánie Bodze/ mowiąc: Wydrze/ á wyswobodzi nas Pan Bog/ á niepoda miástá tego w ręce Krolá Assyryskiego. Niesłuchayćie w tym Ezechiaßa. Bo wam to obiecuie Krol Assyryski/ vczyńćie semną co wam iest pożytecżno/ á wynidźćie do mnie: będźie káżdy pożywał winá z winnice swey/ y figi z drzew swoich: y będźiećie pić wody z cystern wássych/ dotąd aż ia przyiádę/ y zá prowádzę was do źiemie ktora iest podobná źiemi wássey do źiemie rodzáyney y dáiącey obfite vżytki winá/ chlebá/ winnic/ oliwy/ oleiu y miodu: á zosthániećie żywi nie pomrzećie. Niesłuchayćie Ezechiaßá ktoryć was zwodzi/ mowiąc: Pan Bog wybáwi nas. A za wybáwili Bogowie Pogáńscy źiemie swą z ręki Krolá Assyryskiego: Gdźie theraz Bog Emáthy y Arffád:
Esai: 10.
Gdźie theraz Bog Sessárwaim/ Ánay Awá: A wyswobodźiliß Sámáryią z ręki moiey: A ktorzyß tho Bogowie ze wssech Bogow źiemskich/ ktorzyby wywáżyli źiemice swe z ręki moiey: żeby mogł wydrzeć Pan/ miásto Jeruzálem z ręki moiey: Milczał w ten czás lud ktory był ná murzech/ á nie odpowiedźiał mu y słowá: Bo mieli zákázánie od Krolá/ áby mu nic nieodpowiádáli. Wrocił sie tedy Eliáchim syn Helchie Márßáłek nadworny/ y Sobná pisarz/ y Joách syn Asáff Kánclerz/ do Ezechiaßá rozdárßy ná sobie odzienie/ y powiedzieli mu słowá Rábsákowe.

Cap. 19.

Ezechiaß y Jsáiás gdy sie z prożba obrocili do Páná Bogá/ o wybáwienie/ y pomstę bluźnierstwa Rábsákowego/ Angiol Páński porąbał Assyryczykow sto y ośmdźieśiąt á pięć tysięcy/ Senácheryb Krol vcieknąwszy od synow swych zábit w kośćiele Bálwáńskim.

Ktore gdy vsłyssał Ezechiaß Krol/ rozdarł ná sobie odzienie á oblokł sie w wor/ y wssedł do domu Bożego. A do Jsáiaßá Proroká syná Amos/ posłał Eliáchimá Márssáłká nadwornego/ y Sobne pisárzá y co stársse z kápłanow/ obleczone w wory. Ci przyssedssy rzekli do niego: Tho mowi Ezechiaß: Dzień vćisku/ y káránia/ y bluźnienia/ dzień iesth ten tho/ dossli iuß synowie ku porodzeniu/ á máthká sił nie-
Esai: 37.
ma. Owa snę Pan Bog twoy vsłyssy wssystkie słowá Rápsáká/ ktorego posłał Krol Assyryski Pan iego/ áby vrągał Bogu żywemu/ á gánił y gromił słowy ktore Pan Bog twoy słyssał: vczyń modlitwę zá then ostátek ludu/ ktory iesscże nálezion. Przyssli tedy słudzy Krolá Ezechiaßá do Jsáiaßá proroká/ y rzekli do nich Jsáiaß: Ták powiedźćie pánu wássemu/ Pan ták mowi: Nie strácháy sie nic tych mow ktoreś słyssał/ á ktoremi vrągáli mi á bluźnili służebnicy Krolá Assyryskiego. Otoć ia wpuszcze weń duchá zasmuconego/ y vsłyssyć nowinę/ á wroći sie do źiemie swey á zrażę go mieczem w źiemi iego.
Esai: 37. 2. Para: 32.

Wrocił sie pothym Rápsáces/ y zastał Krolá Assyryskiego dobywáiącego Lobny: bo iuß był słyssał że odsthapił od Láchis. A gdy vsłyssał o Táráku Krolu Murzyńskim/ żeby ćiągnął przećiwko niemu: wyprawił posły do Ezechiaßá Krolá/ mowiąc: Powiedźćie ták Ezechiassowi Krolowi Judskiemu: Niechay ćie niezáwodzi Bog w ktorym maß nádzieie: ani mow. Nie przyidźie Jeruzálem w ręce Krolá Assyryskiego. Bo sam eś o tym słychał/ co czynili Krolowie

Assyry-

pisano: a sthárssy y zmywssy ob
ná niey często kryslat prakt
ostátek dziedzictwá mego/
rece nieprzyiaciot iego: P
ssenie/y ná łupież wssyst
swoim: przeto że źle c
trwáli w pobudzáni
gdy wyssli oycowie
dniá miniessego

Ná tho ie
30 wiele k wie niew
nia nápełnił Jer
grzechow swoi
grzechowi Ir
przed Pán
ssowych y
iego ktor
gách S
potym
bion
dzie
iego

náśses Bar
ał/ thák że
gárdło: procz
horemi przywiodł ku
cielski/ áby źle czynił
ostátek słow Mánáśse
spraw/ y wssystki grzechy
rzessył: opisano iest w krie
mi krolow Judskich. Záśnął
áśses z oycy swoimi/ y pogrze
ogrodzie domu swego/ w ogro
A po nim Krolował Amon syn

4 : 33 Amon á dwudziesthu laths był Amon
gdy krolować począł: á Krolował w Je
rzalem dwie lecie. Imie mátki iego Me
chametth corká Háruśowá z Játebá. Czy
miacn źle przed Pánem iáko y ociec iego
manśses. Chodził tymi wssystkiemi dro
gami po ktorych chodził ociec iego: P słu
żył plugáwościam/ ktorym służył też ociec
go y czynił im modle/ opuściwssy Páná
boga
cá Páńskich. P nástroili nań zdrády nie
ktorzy słudzyły iego/ y zábili Krolá w do
mu iego. A lud źiemie/ pobił wssystkie kto
rzy sie byli spikneli ná Krolá Amon: á vczy
nili sobie Krolem miástho niego Jozyaśá
syná iego. A ine rzeczy ktore mowił ábo czy
nił Amon/ spisáne sa w kriegách Slow y
ony Krolow Judskich. P pogrzebli go w
grobie iego/ w ogrodzie Oza. A krolował
ań Jozyáś syn iego.

Cáp: 22.

ia kośćiot Bozy ku służbie páńskiey/
cronomum kriegi piatu Moiessowe/
pokolenia Judá vla grzechow iego
ny oznáymia.

4 : 34 Osmi lat był Jozyás gdy Kro
lować począł: á Krolował w
Jeruzálem rok y trzydzieści:
Imie mátki iego Idydá/ corká
Adáiowá/ z Besekáth: P czynił
co sie podobáło Pánu Bogu/ y chodził po
wssystkich drogách Dawidá oycá swego:
nie vstępuiąc ni ná práwo ni ná lewo. Os
mnasthego roku Krolá Jozyassá/ posłał
Krol Sáffán syná Asliá/ syná Mesoulám
pisárzá kośćiotá Páńskiego/ rostázuiąc mu/
Helchiaśá Káptan

aby były żebráne pieniądze ktore sa wn
one do kośćiotá Páńskiego/ ktorych wro
tni kośćielni názbierali od ludu/ żeby wy
dáne były ná rzemieśniki przez vrzędniki
kośćiotá Páńskiego: ktorzy niechay ie ná te
wydaią ktorzy robią w kośćiele Páńskim/
ná oprawe kośćielnego przykrycia: to iest
ná ćieśle y ná murárze/ y ná the co záprá
wiáią gdzie sie co obálito: á żeby nákupio
no drzewá/ kámienia z gor y z Hath/ ná
oprawe kośćielna. Ale niech im pod liczbą
y pod wagą srebrá ktore beda brać niedá
ia: ták niechay máią w mocy y
rece v siebie.

P rzekł Helchiaś Biskup do Sa
pisárzá: Kriegi zakonu nálazłem w dom
Páńskim. P dał Helchiás one kriegi Sáf
fánowi/ y czędł ie. Przyssędł potym Sáf
fan pisarz do Krolá/ y dał mu spráwę o tym
co mu był poruczył/ rzekąc: Zebrali iuż slu
dzy twoi pieniądze/ ktore sa nálezione w
domu Páńskim: y dáli vrzędnikom kośćiel
nym/ aby ie tám ssáffowali rzemieśnikom
zá robotę kośćielną. Powiedział też y tho
Sáffan pisarz Krolowi/ mowiąc: Dał mi
theż kriegi Helchiás Káptan/ ktore gdy
czędł Sáffan przed Krolem/ á Krol vsły
ssał słowá kriąg zakonu Páńskiego/ rozs
dárł ná sobie odzienie: P przykazał Hel
chiassowi káptanowi/ y Achikám synowi
Sáffán/ y Achoborowi synowi Michaio
wemu/ y Sáffán pisárzowi/ y Asáią
sługze swoiemu temi słowy: Idźcie/ p
ćieś sie Páná o mnie/ y o ludu/ y o w
kim pokoleniu Judskim/ y o słowiech
kriąg ktore sa nálezione: Bo sie g
wielki páná bogá na nas rospalił: iż
chali oycowie náśsy słow tych kriąg/ i
wssystko czynili co nam iest w nich o

Szli tedy Helchiás Káptan/ y Ah
y Achobor/ y Sáffán/ y Asáiá/ do H
prorokiniey/ żony Sellowey synā T
ktory był synem Aárása stroża Szat
ra prorokini mieśkała w Jeruzál
Wtorym: P mowili do niey: Oná
powiedziáłá: To mowi Pan Bog
ski/ Powiedzcie mężowi temu kth
do mnie posłał. Tho mowi Pan:
przywiodę złe rzeczy ná tho miey
obywátele iego/ wssystkie słowa
ktore czędł Krol Judski: Bo mie
á offiáry czynili Bogom obcym/
iąc mie wssystkimi rąk swoich vc
y rospali sie gniew moy ná tym n
niebedzie/ vgáśson. A Krolowi
mu ktory was posłał abyście sie
ná/ták powiecie: To mowi Pan
ráelski: Przeto iżeś słuchał słow t
á że sie zdrzaśło y vlekło serce two
Pánem/ vslyssaw

náprzeciwko mieyscu temu/ y iego oby-
telom/ to iest/ że beda w streć wiałość/ y
przeklethstwo (dany): á rozdárles száty
swoie/ y ptákales przedemna/ á iam ciebie
4. Regi 25. wysłuchał/ mowi Pan Bog: Przeto wez-
me cie do oycow twoich/ y bedzieß pocho-
wan do grobu twego w pokoiu/ áby nie-
widziały oczy twoie wssego złego/ ktore
mam przywieść ná to mieysce.

Cap: 23.

Jozyás Bálwány y oltarze ich pokázit/ kośći Bál-
wochwálcow palił/ y wielką noc obchodził potym
ná woyne zábit/ ponim Krolewie syn iego Joáches/
ktorego Pharáo więźniem wziął do Egyptu/ zástáw-
wiwßy ná iego mieyscu Eliácym.

2. Para: 34. Dáli spráwę Krolowi o thym
co im powiádziáłá Holdá Kro-
ry wneth rozesłał: y zebráli sie
do niego wssyscy stárßy poko-
lenia Judskiego/ y miástá Je-
ruzálem.

Wssedł tedy Krol do kośćiołá Páńskie-
go/ y wssyscy mężowie Judscy/ thudzież y
wssythcy co mießkáli w Jeruzálem/ Káp-
2. Esd: 8. łani y prorocy ßnim/ y wssystek lud od má
łego do wielkiego: y czytał gdy wssyscy sły-
ßeli wssystkie słowá kśiąg przymierza/ kto-
re náleźione sa w kośćiele Páńskim. Y stá-
Iosu: 24 nął Krol ná wschodzie/ y vczynił przymie-
2. Para: 6. rze przed Pánem Bogiem/ żeby chodzili
zá Pánem/ y strzegli przykazánia iego/ y
świádectw/ y obrzędow kośćielnych zupeł-
nym sercem/ y wssystká dussą/ áby znowili
słowá przymierza tego/ ktore były opisáne
w onych kśiągách: Y przyzwolił lud ná vmo-
Reg: 18. wę. Y przykazał Krol Helcyassowi Bisku-
powi/ y kápłanom we wthorym rzędzie/
y wrotnym kośćielnym/ áby wyrzućili z ko-
ściołá Páńskiego/ wssystko naczynie ktore
to spráwiono Báálowi/ y lesnym Bál-
wanom/ y wssystkiemu rycerstwu niebie-
skiemu: y popalił ie precz zá Jeruzálem w
dole Cedron/ y niosł proch ich do Betel.
Wygłádził takież Krieża bałwáńska/ kto-
re byli postánowili krolowie Judscy/ áby
kadzili po gorách w miesćiech Judskich
y to Jeruzálem: Y te ktorzy palili zá-
wonny Báálowi/ y Słońcu/ y Krieży-
cowi/ y dwánaśćie známionam niebie-
skim/ y wssystkiemu rycerstwu niebieskiemu.
Y kazał wynieść Gay z domu Páńskiego
za Jeruzálem do padołu Cedron: y
spalił á w proch obrocił/ y posy-
łał proch ich do Bethel.
Y pobił wszystkie kápłany z miast Jud-
skich/ y zgwałcił á pokáził wssystkie wyso-
kośći na gorách/ gdzie wiec offiárowali
kápłani/ od Gabáá áż do Bersábee: Y po-
kázit Oltarze bram/ w wesćiu do drzwi
Jozue Krolá miástá/ ktore drzwi były
po lewey stronie brony mießckiey. Wssákże
iednák nieprzyßepowáli krieża Bálwáń-
scy do oltarzá Páńskiego w Jeruzálem:
Ale tylko iadali przaśne chleby między brá-
cia swoią. Zplugawił teß Toffeth/ ktore
Hiere: 7. iest w padole syna Ennom: áby żaden nie
poświacał syna, álbo corki przez
ogień/ Molochowi. Wygnał teß konie/ kto-
rych byli náddali Krolowie Judscy/ Słoń-
cu/ w drzwiách kośćiołá Páńskiego/ wedle
kucziki Maran Melechá komornika/ kto-
ry był w Fárwarym: Wozy teß kośći Bál-
wańskie popalił w ogniu. Oltarze teß to-
wańskie ktore były ná wierzchu wi-
4. Reg: 21 ßnia Acházowego/ ktorych náczynili náby-
wie Judscy: Y oltarze teß ktorych ścioła
dował Mánásses w obu sieniách kośći ná
Pánskiego/ pokázit Krol (y popał ich
3. Reg: 11 proch) a biegąc stąd/ wysypał popioły
w strumień Cedron. Wysokośći teß ktore
były w Jeruzalem/ po práwey stronie ho-
ry obrażenia/ ktore był zbudował Sá-
mon Krol Jsráelski Astarotowi Bál-
nowi Sydonskiemu/ y Chamos obráże-
Moabskiemu/ y Melchom brzydkośći o-
now Ammon/ pokázit Krol. Y podruzgo-
tał słupy/ á láśy powyrębował: y nápełi y
3. Reg: 12. te mieyscá kośćiámi vmárłych. Nád tho
oltarz ktory był w Bethel/ y wysokość kto
ra był vczynił Jeroboám syn Nábáthow
ktory przywiódł ku grzechowi lud Jsráel
ski: Y oltarz on wysoki skázit y spalił/ y star
ł ná proch/ y láś takież wypalił.

Obroćiwßy sie Jozyás vyźrzał tám gro
by ktore były ná gorze: y posłał/ á wybrał
z nich kośći/ y spalił ie ná oltarzu/ y poma
3. Reg: 13. zał go według słowá Páńskiego ktore mo
wił mąż Boży/ ktory przepowiedział the
słowá/ y rzekł: Co to zá tytuł á napis kto
ry widzę? Odpowiedzieli mu mießczánie
miástá onego: Jest to grob człowieká Bo
żego/ ktory był przyßedł z Judá/ y opowie
dział te słowá/ ktores teraz vczynił ná ol-
tarzu Bethel. Y rzekł: Niechayćież go/
żaden nierußay kośći iego. Y zostały
swym mieyscu kośći iego/ z kośćiámi
go proroká/ ktory był przyßedł z Sá
rii. Nád tho ießcze pokázał Jozyás
ßkie kośćioły Bálwańskie/ ktore
mieśćiech Sá-

mieli ottharze w opiece/ y popalili kości ludzkie ná nich/ potym sie wrocili do Jeruzálem.

2. Para: 35. 3. Esd: 1. Deute: 16. Y przykazał wszystkiemu ludu/ mowiąc: Czyńcie Faze/ (Baránká wielkonocnego) Pánu Bogu wássemu/ ták iáko opisano iest w kriegách przymierza tego. A niebyłá tákowa Wielká noc od czásu Sędziow/ ktorzy sądzili lud Izráelski/ po wszystkie dni Krolow Izráelskich/ ani Krolow Judskich/ iáka była Wielka noc Pánu ośmnástego roku Krola Jozyaßá/ w Jeruzálem. Wyrzucił y wyplenił krol Josyás/ wszystkie Práktyká Mieszczki/ y obrázy rozmaitych dziálkow/ y plugáwości/ y brzydkości ktore były w ziemi Judskiey y w Jeruzálem: áby postánowił słowá zakonu/ ktore są nápisáne w kriegách/ co ie nálazł Helchias kápłan w kościele Páńskim. Nie był tema podobny Krol przed nim/ ktoryby sie náwrocił do Páná Bogá w zupełnym sercu swym/ y ze wszystkiey duśse swey/ y we wszystkiey mocy swoiey/ według wszystkiego zákonu Moizessowego: áni po nim żaden powstał ktoryby mu był rowien. Wszákoż iednák nie odwrocił sie Pan od gniewu pierzchliwości swoiey wielkiey/ ktora sie był rozgniewał ná lud Judski: dla wszech ktorymi go był nárussył Mánáses. 4. Reg: 24. Y rzekł Pán: Thez y pokolenie Judskie/ oddalę y zárzucę od oblicza mego/ iákom wyrzucił lud Izráelski: y porzucę to miásto/ ktorem był obrał sobie Jeruzálem/ y dom o ktorymem mowił: Będzie thám imie moie. A inne rzeczy ktore álbo mowił/ álbo czynił Krol Jozyaß/ nápisane są w kriegách Slow y dni Krolow Judskich.

2. Para: 35. Zá czásu y dni iego/ przyćiągnął Fárao Nechao Krol Egipski przeciwko krolowi Assyryiskiemu/ do rzeki Eufraten: y russył sie y wyćiągnął Krol Josyás przeciwko niemu. Y zábit iest w Mageddo gdy sie z nim podkał. Y niesli go vmárłego służebnicy iego/ z Mageddo: á przywiozszy do Jeruśálem/ pochowáli w grobie iego. Y wziął lud ziemie Joáchas syná Josiassowego: y pomázáli go/ á vczynili Krolem ná mieścu oycá iego. 4. Reg: 22. 2. Para: 36. Gd: 31. Trzy y dwádzieśćiá lat miał Joáchás gdy Krolować począł/ á Krolował trzy kwiżyce w Jeruzálem: Jmie mátki iego Amitál/ corká Jeremiassá z Lobná. Czynił też y ten zle przed Pánem: we wszystkich rzeczach thák iáko czynili oycowie iego. Y poimał á skrepował go Fárao Nechao w Reblátá/ ktore iest w ziemi Emáth/ áby nie Krolował w Jeruzálem: Y włożył nád to Dań pieniężna ná ziemie/ sto cetnarow srebrá/ y cetnar złotá. Postánowił thez y Krolá Fárao Nechao/ Eliácym syna Joziassowego/ miásto Jozyassá oycá iego/ y odmienił mu imie zowąc go Joákym: ále Joachásá wźiął y záwiodł do Egiptu. A złoto lepak y srebro dał Joákim Fáraonowi/ ktore było włożono ná ziemie ná każdy rok/ áby zdawano było według przykazánia Fáraonowego: á każdego według iego przemożenia ssacował/ y odbierał srebro y złoto: od ludu ziemie áby ie oddawał Fáraonowi Nechaowi. Dwádzieśćiá y pięć lath miał Joákim: kiedy Krolować począł: á krolował w Jeruzálem iedennaśćie lat. Jmie matki iego Zebidá corká Fádáiá z Rumá. A czynił zle przed Pánem ná wszem ták iáko też czynili oycowie iego. Hiere: 22.

Cap. 24.

Po śmierći Joákimowey Krolował syn iego Joáchim/ Tego Krol Bábiloński obległ w Jeruzálem y przywiodł go do Bábilonu/ á vstáwił Krolá Sedechiássá/ ktory sie też sprzećiwił Krolowi Bábilońskiemu.

W Niáchał zá iego dni Nabuchodonozor Krol Bábiloński/ y zniewolił sobie Joákimá że mu służył trzy látá: á potym mu sie záś sprzećiwił. Y przepuścił nań Pan Bog torrzyki Chaldeyskie/ y torrzyki Syryiskie/ y torrzyki Moábskie/ y torrzyki synow Ammon: á dopuścił im Pan że wtárgnęli ná lud Judski/ áby go wyniszczyli/ podług słowá Páńskiego ktore mowił przez sługi swoie proroki. A stáło sie przez słowo Páńskie przeciwko ludowi Judskiemu/ iżby go zgłádził od siebie dla wszech grzechow Mánásessowych/ ktore czynił: y dla krwie niewinney ktorą rozlał y napełnił Jeruzálem krwią ludzi niewinnych: A dla tey rzeczy niechćiał Pan być miłośćiw. A ostátek słow Joákimowych/ y spraw iego/ y wszystko co czynił/ wypisane iest w kriegách słow y dni krolow Judskich: A zasnął Joákim z oycy swemi: A krolował Joáchin syn iego. Już wiecey sie nie ośmielił Krol Egiptski by miał wyiść z ziemie swey: Bo był wźiął Krol Bábiloński wszystko co iedno było Egiptskiego/ od rzeki Egiptskiego aż do rzeki Eufráthen. Ośmnaśćie lath miał Joáchin gdy począł Krolować w Jeruzálem/ á Krolował trzy mieśiące: Jmie mátki iego Nohestá corká Elnáthánowa z Jeruzálem. Czynił y ten zle przed Pánem: ták we wszem iáko y oćiec iego.

Około thego czásu przyćiągnęli słudzy Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego do Jeruzálem/ y obtoczono miásto Máty y Szańcźmy. Przyćiągnął y Nábuchodonozor Krol Bábiloński ku miástu z służebnymi swemi bywáli. Wyssedł thed

Jeruzálem Joáchin Krol Judſki [illegible]
lá Bábilońſkiego/ſam y mátká ie[illegible]
tá/y dworzánie/y komornicy iego: y p[illegible]
iał go Krol Bábilońſki oſmego roku kro[illegible]
4 Reg: 20. leſtwá ſwego. A wynioſł z támtad wſſyſt-
ſaie: 39. kie ſkárby domu Páńſkiego / y ſkárby domu
Krolewſkiego: Y potłukł wſſyſtko náczy-
nie złote kthorego był náſpráwiał Sálo-
mon Krol Iſráelſki w kośćiele Páńſkim/
podług ſłowá Páńſkiego. Y zábrał wſſy-
ſtek lud z Jeruzálem/ y wſſtornkie Kriaże
tá/y wſſyſtkie mocarze z woyſká/y dzieſieć
tyſiecy w niewola: y káżdego rzemieſniká/
y tego ktory vmiał záwieráć Oboz (álbo
kowale) á nic nie zoſtáwiono/ chybá vbo-
Deute 28. giego ludu tey ziemie. Záwiodł też do Bá-
Iere: 24. bilonu Joáchiná y z máthka iego / y żony
Krolewſkie / y komorniki: y Sedzie thez
tey ziemie zábrał w niewola z Jeruzálem
do Bábilonu. A wſſytkich meżow mocnych
ſiedm tyſiecy / á rzemieſnikow y kowalow

tyſiac/wſſyſtkie meże mocne y waleczne
[illegible]odł ie Krol Bábilońſki więźniámi
[illegible]nu. A miáſto niego poſtánow[illegible]
[illegible] Máthániaſſá ſtryká iego: á pr[illegible]
[illegible]dechiaſſem.
[illegible]ieśćiá miał Sedechiaß/gdy Iere: 52.
Kro[illegible]/á Krolował w Jeruzá-
lem ieden[illegible] Imie mátki iego A
mitál/ corka [illegible]wá z Lobny.
czynił thez złe [illegible]zed Pánem
wſſem ták iáko czyni[illegible]oákim. Bo[illegible]
wał pan Bog ná Jeruzálem/y ná[illegible]ud
ſki/ áż ie zarzućił od oblicza ſw[illegible]. Od-
ſtał potym á ſprzećiwił ſie Sedechiaß Kro
lowi Babilońſkiem.

Cap.

Nábuchodonozor Krol Bá[illegible] Jeruzá
lem/y dobył go/ Krolowi oc[illegible]wytrá
ćił y zimał/ Kośćioł ſkáźił [illegible]e po-
brał/á Godoliaſſá poſtánowił n[illegible]torego
gdy Iſmael zabił / vćiekł lud do Babil[illegible]

W niewola zawiodł 7 tyſieci a rzemieſni 1000



Stáło ſie Roku dziewiatego
Kroleſtwá iego/kriezycá dzie-
ſiatego/ dniá też takież dzieſia
tego tegoß kriezycá: Przyćiąg
[illegible]ábuchodonozor Krol Babilońſki do
[illegible]zálem/ſam ſwa głowa/ze wſſyſthkim
[illegible]kiem ſwoim/y oblegli ie: poczynili [illegible]ko
[illegible]ony á ſſańce. Y zámkniono miáſto y
[illegible]obegnano / á[illegible]dennaſtego ro-

Przekowano tedy Mur mieyſcki: y wſſy[illegible]
meżowie waleczni vćiekli w nocy/ dro[illegible]
brony kthora ieſt miedzy dwiema mury
ogrodá Kro'ewſkiego/ á Cháldeyczyko[illegible]
leżeli koło miáſtá. Vćiekł tedy Sedech[illegible]
droga ktora wiedzie ku polam rownym
ſtyniey. Y puśćiło ſie woyſko Cháldeyſk[illegible]
Krolu Sedechiaſſu/ y poimáli go ná ro[illegible]
niach Jericho: Y wſſyſcy boiownicy kt[illegible]
przy nim byli/roſpierzchli ſie od nie[illegible]
zoſtáwili go. Poimawſſy tedy Kro[illegible]
[illegible]li go do krolá Bábilońſkie[illegible]

ny Sedechiassowe przed nim pomordowáł/á sámemu oczy wyłupił:y zwiazawssy łáncuchámi/záwiodł go do Bábilonu.

Piatego kxiężycá/dniá siodme°/ten iest rok dziewietnasthy Krola Bábiłońskiego: Przyssedł Nábuzárdan Kxiąże woyská/ sługá Krola Bábilońskiego do Jerusalem. Y zápalił dom Páński/y dom Krolewski: y domy w Jeruzálem/ thák że wypalił wssystkie domy w Jeruzálem. A Mury około Jeruzálem/ zburzył/ w około lud Cháldeyski/ktory był z Hetmanem. A ostátek ludu ktory był w mieśćie został/ y zbiegi kthorzy byli vćiekli do Krolá Bábilońskie°/y ine pospolstwo záwiodł á przeniosł Nabuzárdan Hetman. Tylko chudzinkę á robotniczki zostawił/winarze/y oracze. A słupy miedziáne/ kthore były w kośćiele Páńskim/y podstáwki/y Morze miedziáne ktore było w do° Páńskim/ potłukli Cháldeyczykowie/ y záwieźli wssystkę miedź do Bábiłonu. Konwie też á gárńce miedziáne/ y kielle y widły/y czásse/y możdżerzyki/ y wssystko naczynie miedziáne ktorych vżywáli ná posłudze/zábráli. Takież y kádzielnice/y bánie:ktore były złote/złote: á ktore srebrne/srebrne: pobrał wssystko Hetman: to iest/słupy dwá/Morze iedno/y podstáwki kthore był vczynił Sálomon w kośćiele Páńskiem: Wagi nie było miedzi wssystkiego naczynia. Ná osmnaśćie łokći ieden słup był wysoki: y Kápithell miedziány ná nim wysoki ná trzy łokćie: y rzezánie ozdobne z ziárnistemi iábłki ná kápitellu słupowym tho wssysthko miedziane: thákoweß miał ochedostwo y przypráwy drugi słup.

Poimał y wźiął też Hetman Sáráie kápłaná pierwssego/ y Soffoniassá kápłaná wtorego/y trzech wrotnych. Poimał thez y vrzedniká iednego z miástá/ kthory był przełożonym nád draby y pięć mężow z onych ktorzy stawáli przed Krolem/kthore zachwyćił w mieśćie: y Sofferá Hetmáná/ ktory wiec czwiczył nowouki woienne z ludu ziemie: y sseśćdziesiąt mężow z pospolitego ludu/ ktorzy byli náleźieni w mieście. Te wssystkie poimawssy Nábuzardan Hetman/wiodł ie do Krolá Bábilońskiego do Rebláthy. Y pobył ie Krol Bábilońskí á pozábiał ie w Rebláthá w ziemi Emmáth:y przeniesion á zágnan iest lud Judski z ziemie swoiey. A nád onym ludem ktory zostháwiono było w ziemi Judskiey/ ktory był wolno puśćił Nábuchodonozor Krol Bábilońskí/ postáwił Godoliássa syná Ahikám syná Sáffán. Co gdy vsłysseli wssyscy Hetmáni woysk/y sámi y oni ludzie ktorzy byli przy nich/ to iest/ że Krol Bábilońskí przełożył ludu Godoliassá:przyssli do Godoliassá do Másffá: Jsmáhel Syn Náthánie/Johánnán syn Káree/Sáráiá syn Tánehumet Netoffátytczyk/y Jezoniaß syn Máácháty/ći sámi y towárzysthwo ich. Y przysiągł im Godoliaß y towárzyssom ich/mowiąc: Nieobawayćie sie/służyć Cháldeyczykom/ miesskayćie w ziemi/ á służćie Krolowi Bábilońskiemu/tedy sie będziećie mieć dobrze.

Y sthálo sie siodmego Kxiężycá/ przyssedł Jsmáel Syn Náthániassá syná Elisámowego z rodu Krolewskiego/ á dziesięć mężow snim:y zabili Godoliassá. ták że vmárł: thákże y żydy/y Cháldeyczyki ktorzy z nim byli w Másffá. Russywssy sie tedy wssystek gmin/od máłego do wielkiego/ y Hetmani nád Rycersthwem ssli do Egiptu/boiąc sie Cháldeyczykow.

Stáło sie też roku trzydziestego y siodmego/ po przeniesieniu á záwiedzieniu Joáchin Krolá Judskiego/ kxiężycá dwunastego/dwádziestego y siodmego dniá/tegoß kxiężycá: Wyniosł Ewilmerodách krol Bábilońskí tego roku ktorego począł krolowáć ku gorze głowę Joáchiná Krolá Judskiego z ciemnice: y mowił mu łáskáwie: y wystáwił stolicę iego/ nád stolice inych Krolow ktorzy przy nim byli w Bábilonie: Y odmienił mu ssáty kthore miał w ćiemnicy/ y iadał chleb záwżdy przed obliczym iego/ przez wssyskie dni żywotá swego. Obrok mu też postánowił y náznáczył bez przestánia á vstáwiczny ktory mu dawano od Krolá ná káżdy dzień po wßystkie dni żywotá iego.

3. Reg: 9.
2. Para: 36.
Ezech: 16.
4. Reg: 20.
Hiere: 27.
3. Reg: 7.
Hiere. 40.
Hiere: 40.
Hiere: 41.
Hiere: 52.

Koniec kxiąg Krolewskich.

Początmą sie Kriegi ktore z Grecka Paralipomenon/ iákoby rzekł Osthátkow: że wsobie nioſą to cośie w Krolewſkich opiſtko: z Zydowſká Dibre Háiámim zowa/ tho ieſt Slowá dni. Látinnicy po ſwemu Annáles názwáć moga. Dwoie kriag podzielnych ieſt: w pierwſſych o Kroleſtwie Iſráelſkim poki było w cále: we wtorych onimże ná dwoie rozdzielonym/ rozprá wia. Cápitul w pierwſſych ieſt. 29.

Cap: 1.

Rod Adámow áż do Abráná/ tákże Abrahámow y Esau/ o Krolech y Kniazetach Edomſkich/ pierwey niżli náſtali Krolowie Iſraelſcy.

ADám/ Seth/ Enos/ Kainán/ Málaleel/ Já-
Gene: 1. 4. & 5. red/ Henoch/ Máthuſa-
lem/ Lámech/ Noe/ Sem/ Chám/ y Jáffech.
Synowie Jáffethowi:
Gene: 10. Gomer/ Magog/ Madai/ y Jáwán/ Tu-
bál/ Moſoch/ Thyrás. A ſynowie Gomerowi: Aſcenes/ y Ryffáth/ y Thogormá. A ſynowie Jáwánowi: Eliſá/ Tharſys/ Cetym y Dodánim. Synowie Chámowi: Chus/ Meſráhim/ Futh/ y Chánáán. A ſynowie Chuſſowi: Sabá/ y Hewilá/ Sábáthá/ y Regmá/ y Sábatachá. A ſynowie Regmá: Sábá y Dádán. Chus záſie
Gene. 10. miał Nemrotá: ten pocżął być możnym ná ziemi. A ſynowie Meſráim Ludym/ Anámim/ Láábim/ Nephtuim/ Fethrusym też y Cháſluim: z ktorych poſſli Filiſtynowie/ y Káſſtorym.

A Chánáán záś zrodził Sydoná pierworodnego ſyná ſwego/ Hethea tákże y Jebuzea/ Amorrhea/ y Gergeſea/ y Hewea/ y Arácea/ y Srnea/ Arádia też y Sámárea/ y Hámátheaſſá. Synowie Semowi: Elám/ Aſsur/ Arffárád/ Lud/ y Arám.

Synowie Arám: Hus/ Hul/ Gether/ y Moſoch. Arffárád też zrodził Sale: ktory też miał ſyná Heberá. A Heberowi vrodzili ſie dwá ſynowie/ imie iednemu Fáleg/ iż za iego dni rozdzielona ieſth ziemiá: A imie bráthá iego Jektháh. A Jektán záś miał Elmodád/ Sáleff/ Aſármoth/ Járe/ Adorám też y Uzál/ y Dekłá/ Hebál też y Abimáel/ y Sábá/ y Offir/ y Hewilá y Jobáb: wſſyſtcy ći ſynowie Jektánowi. Sem/ Arffárád/ Sale/ Heber/ Fáleg/ Rágau/ Serug/ Nachor/ Thare/ Abrám/ tenże ieſt Abrahám.
Gene: 11.

A ſynowie Abrahámowi: Izáák/ y Iſmáhel. A rod tych ten oto ieſt: Pierworodny Iſmáhelow Nábáioth/ y Cedár/ y Abdeel/ Mábſám/ Maſmá/ Duma/ Maſsá/ Hadád/ Themá/ Jethur/ Naffis/ y Cedmá. Ci ſá ſynowie Iſmáhelowi. Gene: 25.

A ſynowie Cethury miłośnice Abrahámowey/ ktore mu zrodzitá: Zámrám/ Jekſan/ Mádan/ Mádián/ Jeſbok/ y Sue. Gene: 25.

Zaś ſynowie Jekſánowi: Sabá y Dádán. A ſynowie Dádánowi: Aſsurym/ Látuſsym/ y Láomim. A ſynowie Mádyánowi: Effá/ Effer/ Henoch/ Abidá/ y Eldáá. Wſſyſtcy ći ſynowie Cetury.

Miał też ieſcze Abrahám Iſáákа: ktorego ſynowie byli Ezau/ y Iſráel. Synowie Ezau: Eliffáz/ Rahuel/ Jehus/ Jhelom/ y Kore. Synowie Eliffázá: Temán/ Omár/ Seffi/ Gáthám/ Cenes/ Thamná/ y Amálek. Synowie Rahuelowi: Nahath/ Sárá/ Sámmá/ Mezá. Gene: 36.

Synowie Seirowi: Lothán/ Sobál/ Sebeon/ Anán/ Diſon/ Eſer/ Diſán. Synowie Lotaná: Hory/ Homam. A ſioſtrá Lotaná byłá Thamná. Synowie Sobálá: Alián/ Mánáhath/ Ebál/ Seffi/ y Onám. Synowie Sebeonowi: Aiá/ y Aná. Synowie Aná: Dyſon. Synowie Dyſonowi: Hámarám/ Eſebám/ y Jethrán/ y Cháran. Synowie Eſerowi: Bálaán/ Záwán/ y Jákán. Synowie Diſoná: Hus y Arán. Gene: 36.

Ci ſa krolowie kthorzy roſkázowáli w ziemi Edomſkiey/ pierwey niżli był Krol nád ſyny Iſráelſkiemi. Bale ſyn Beorow/ á imie miáſtá iego/ Denábá. Vmárł pothym Bále/ y Krolował po nim Jobáb ſyn Zare z Bozrá. A gdy też Jobáb vmárł/ Krolował ná mieyſcu iego Huſam z ziemie Themáńſkiey. Vmárł też y Huſám/ y Krolował zań Adád ſyn Bádádow/ ktory poráził Mádyaná w ziemi Moábſkiey: á imie miáſtá iego Awith. A gdy theż Adád vmárł/ Krolował miáſto niego Semlá z Máſrekа. Ale y Semlá vmárł/ á Krolował po nim Saul z Rohoboth/ ktore leży nád rzeką. Gdy też vmárł y Saul/ Krolował miáſto nirgo Bálanan ſyn Achoborow. Ale y then vmárł/ y Krolował

zaň Adád: iego miásthu imie było/ Fau. A żonę iego zwano Meetabel/ corká Matred/ corki Mezáabowey. A gdy Adád vmárł/ poczęli być Kriążethá w ziemi Edomskiey miásto krolow: Kriąże Thamna/ Kriąże Alwa/ Kriąże Jeteth/ Kriąże Oholibámá / Kriąże Ela / Kriąże Finon/ Kriąże Cenez/ Kriąże Theman/ Kriąże Mabsar/ Kriąże Mágdyel/ Kriąże Hiram. Ci wodzowie Edomscy.

Cap. 2.

Rod Jakobow y Jude pátriárchi áż do Jsái oycá Dawidowego/ y bráćiey y siostr iego.

Synowie Izráelowi ći sá: Ruben/ Symeon/ Lewi/ Judá/ Issáchár/ Zabulon/ Dan/ Iozeff/ Beniámin/ Neptalim/ Gád/ y Aser. Synowie Judy: Her/ Onan/ y Sela. Ci trzey vrodzili mu sie z corki Sue Chánáneyki. A Her pierworodny syn Judy/ był złym przed pánem/ y zábit go. Gene: 29. 30 & 35. Gene: 38.

A Thámar niewiástká iego/ porodziłá mu Fares y Zara. A ták wssystkich synow Judy/ pięć. Synowie Faresowi: Hesron/ y Chámul. Synowie theż Zary: Sámry/ Ethan/ y Eman/ Chalkol theż/ y Darda/ wssystkich pięć. Synowie Charmi: Achan/ ktory záfrásował lud Izráelski/ y zgrzesszył w onym skorzyssczeniu á kradzieży rzeczy przeklętey. Synowie Ethana Azárias. A synowie Hesronowi ktorzy sie mu národzili: Jerámeel/ Ram/ y Kaluby (ten iest Kaleb). Math: 1. Ruth: 4. Iosue: 7. 1. Para: 2.

Záśie Ram miał Aminádába. Aminádab lepak Nahazona/ Kriąże synow Judskich: Nahásson theż miał Sálmá/ od ktorego possedł Booz: A Booz miał synā Obedá/ á ten záśie miał Jsái. Jsái miał pierworodnego synā Eliábá/ Wtorego Abinádába/ Trzeciego Summaá/ Czwartego Nathanaelá/ Piątego Ráddai/ Szostego Asoma/ Siodmego Dáwidá: ich siostry były/ Sárwia y Abigail. Synowie Sárwiey: Abisai/ Joáb/ y Asáhel/ trzey. 1. Para: 2. Math: 1. Ruth: 4. 1 Reg: 16.

Abigáil záśie porodziłá Amásę/ ktorego oćiec był Jether Jsmáhelczyk. Káleb syn Esronow/ poiął żonę imieniem Azubá/ z ktorą miał Jeriothá: byli theż synowie iego Jaser/ y Sobáb/ y Ardon. A gdy vmárłá Azubá/ poiął záś Káleb żonę/ Effratę: ktorą mu porodziłá Hur. A Hur záś miał synā Vry: A Vri Beseleelá. 2. Reg: 17. 2. Para 2. Exodi: 31.

Potym wszedł Hesron do corki Máchirá oycá Gálaád/ y poiął ią gdy iuż był w sześćdziesiąt lat: ktorą mu porodziłá Segubá. Ale y Segub miał synā Jáir/ odzierżał theż trzy y dwádzieśćiá miast w ziemi Gálaád. Y dobył Gessur y Aram miásteczek Jáir/ y Kanath y wioski iego/ sześćdziesiąth miast. Wssyscy ći synowie Máchir oycá Galaád.

A gdy vmárł Hesron/ wszedł Káleb do Effraty. Miał theż Esron żonę imieniem Abia/ ktora mu vrodziła Asur oycá Thekue. Národziło sie theż Jerahmeelowi pierworodnemu Hesronā/ synow: 1. Para: 4

Rám iego pierworodny/ potym Bunā Arán/ Asom/ y Achia. Poiął potym drugą żonę Jerámeel/ imieniem Atárá/ ktora była mátką Onám. Ale Rámá theż pierworodnego synā Jerámeelowego ći byli synowie/ Moos/ Jámin/ y Ákár.

Onám theż miał syny/ Semei/ y Jádá: A synowie Semei: Nádab/ y Abisur. Imię żony Abisurowey/ Abiháil/ ktora mu vrodziłá Ahobbán/ y Molid. A synowie Nádábá byli Sáled/ y Apphaim. Saled ten vmárł bez dzieći. A syn Apphaimá Jesy/ ktory Jesy miał synā Sesanā: A Sesan Oholai. Synowie záś Jadá brátá Semei Jeter/ y Jonátan. Ale y Jeter vmárł bez dzieći. A Jonáthan miał syny Fáleta y Zyzá. Ci byli synowie Jerámeelowi/ pierworodnego Ezromá.

Sesan tedy nie miał synow iedno corki: y sługę z Egiptu imieniem Jeráá. Temu dał dziewkę swą zá żonę: y porodziłá mu Ethei. A Ethei miał synā Náthan/ A Náthan záś Zábád/ Zábád theż miał Offlát/ á Offlál Obedá/ á Obed Jehu/ Jehu záś miał Azáriassá/ Aziártaß Heles/ á Heles Elásá/ á Elásá Sisámoi/ Sysámoi Sellum/ á Sellum Jkámia/ á Jkámia miał synā Elisamá. A synowie Kálebá brátá Jerámeelowego/ Mesá pierworodny iego/ ten iesth oycem mieszkáiących w Zyph/ y synā Máresá oycá Hebron. A syn owie Hebron Kore/ Thaffuá/ Recem/ y Sámmá. A Sámmá miał synā Ráhám oycá Jerkáám: A Recem theż miał Sámmái. A syn Sámmái/ Maon: A Maon oćiec Betsurow. 1. Para: 4. 1. Reg: 23.

A Effá miłośnicá Kálebowá: vrodziłá mu Hárá/ Mozá/ y Gezez. A záś Háram miał Gezez. A synowie Jáhaddái: Begom/ Joátám/ Gesan/ Ffálet/ Effá/ y Sááff: Miłośnicá Kálebowá Máácha/ vrodziłá mu Sáber/ y Tháránā. Miał theż Sááff oćiec Mádmená/ Sue oycá Máchbená/ y oycá Gábáá. A corká Kálebowá była Achsá. Iosue: 15. Iudicum 1.

Ci byli synowie Kálebowi/ synā Hur/ pierworodzonego Effrátá: Sobál oćiec Káriáthiarim/ Sálmá oćiec Bethleem/ Háryff oćiec Bethgáder. A synowie zaś byli Sobalá oycá Káriáthiárym/ ktory widział połowicę odpoczynkow/ á z rodu Kariáthiárim/ Jethreyczykowie/ Affuteyczykowie/ y Semátheyscy/ y Máserei. Z tych Iosue: 15. Iudicum: 1.

wyssli Sáráithowie/ y Esthaolitowie.
Synowie Sálmá: Bethlehem/ y Nethofáty/ Korony domu Joábowego/ á potowicz odpoczynienia Sarái. Rodziná thez takież Pisárzow kthorzy mieszkáia w Jábes spiewáiac y brzmiac/ á w przybytkách mieszkáiac. Ci sa Cyneyscy/ ktorzy przyssli z goracości oycá domu Rechábowego.

Cap. 3.

Narod Krolá Dawidá/ y Krolow Judskich z rodu Dawidowego/ z syny y z dziewkami ich.

Dawid záśie miał te syny/ ktorzy sie mu zrodzili w Hebron: Pierworodnego Amnoná z Achinoe Izráelskiey niewiásty. 2. Reg: 3.
Wtorego Dánielá z Abigáil Kármelitskiey: Trzeciego Absáloná syná Máachi corki Tholmái Krolá Gessurskiego: Czwarthego Adoniassá syná Aggith: Piatego Sáffáciassá z Abitál: Szosthego Jetráhámá z Egly żony swoiey. A thák sześć mu sie vrodźiło w Hebron/ gdzie krolował siedm lat y sześć kśiężycow. A trzydzieści tat y trzy/ krolował w Jerusálem. Thu w Jerusálem ći sie mu vrodźili synowie/ Symmáá y Sobab/ Náthan y Sálomon: Czterzey z Betsábee corki Ammielowey: Jebaar też/ y Elisáma/ y Eliffáleth/ Noge/ Nessег/ Jáffia/ Elisámá/ Eliádá/ y Eliffelet/ thá wssystká dziewięć synow Dawidowych/ procz synow nałożnic. Mieli też siostre Thámár. 2. Reg: 5. 2. Reg: 12.

A syn Sálomonow/ Roboám: kthorego syn Abia: miał synà Assá. Z tego też narodźił sie Josáffát oćiec Jorámow: Then Jorám miał Ochosiassa/ z kthorego wyssedł Joás: A tego syn Amásias miał Azáryassá. Záś Azáryaszow syn Joathám/ miał Achaz oycá Ezechiassowego/ z ktorego sie vrodźił Mánásses. 2. Reg: 13. Matth: 1.

Ale y Mánásses miał też Amoná oycá Joziassowego. Synowie záś Jozyassowi byli pierworodni Johánán/ wtory Joáchym/ Trzeći Sedechiaß/ Czwarty Sellum.

Z Joákimá narodźił sie Jechoniaß/ y Sedechias. Synowie Jechoniassowi ći byli: Asyr/ Sálátyel/ Melchirám/ Ffádáiá/ Senneser/ y Jecemia/ Haamá y Nádábia. Z Ffádáia sie zrodźili Zorobabel y Semey. Zorobabel miał syny Mosollám/ Hánnániam/ y Sálomith siostre ich: Hásábam też/ y Ohol/ y Bárachiam/ y Hasádiam/ Josabhezed pięć. Syn Hánániassow Fáltias oćiec Jeseiassá/ ktorego syn Ráffáiá: á tego záś syn Arnan/ z kthorego sie vrodźił Obdiá/ ktoreo syn był Secheniaß. Syn Secheniassow/ Semeiá: ktorego synowie Hattus/ Jegáál/ Bária/ Náária/ Sáffát y Sesá/ sześć w liczbie. Syn Neárie: Elioenái/ Ezechiaß/ y Ezrykám trzey. syn Elioenái: Odwia: Eliásib/ y Pheleia/ Akkub/ Johanan/ Dalaia/ y Anáni siedm. Matth: 1.

Cap. 4.

Rod Judy/ Modlitwá Jabezowá/ Rod Symeonow/ ktorzy porázili nieprzyiacioły/ y mieszkáli w ziemi ich.

Synowie Judy: Fáres/ Hesron y Chármi/ y Hur/ y Sobál/ á Ráiá syn Sobálow miał synà Jáháthá/ z ktorego sie narodźili/ Ahumái/ y Laad. Ty rodziny Sáráthy. To też iest potomstwo Etáma Jesráel y Jesemá/ y Jedebos. Imie też siostry ich/ Asálelsfuni: A Ffánuel oćiec Gedor/ y Ezer oćiec Husá. Ci sa synowie Hurowi kthory był pierworodny Effráty oycá Bethlehem. Ashur oćiec Thekue miał dwie żenie/ Hálaa y Náárá. A Náárá tá mu porodźiłá Oozam/ Heffer/ Themáni/ y Ahássári/ Ci sa synowie Nááry. Gene: 38. 1. Para: 2.

A synowie Halaa: Sereth/ y Sahar y Ethnan. A Kos miał Anobá y Sobobá: y rodzine Aháreheláá syná Arumowego. A był Jábes zacnieyszy nád bráćia swoie/ á mátká iego dáłá mu tho imie Jabes/ mowiąc: Jżem go porodźiłá w boleści.

Wzywał ten Jábes Bogá Izráelskiego temi słowy: Jesli mi błogosławiąc błogosławisz/ y rozwiedźieß á rozszerzyß gránice moie/ y będźieli ręká twoiá semna/ á vczynißli mi to że mie złosć nie zátłumi. Y dał mu to Pan Bog o co prosił. A Káleb bráth Suá/ miał synà Máhirá kthory był oycem Esthon. A záś Esthon miał Bethráffá/ y Jesse/ y Tehinná oycá miástá Náás: Ci sa mężowie Rechá. A synowie Cenezowi Othoniel/ y Sáraia. Synowie Othonielá: Hátháth/ y Máonáthy. Gene: 28.

Maonáty ten miał synà Offrá. A Sáráiá miał Joábá oycá Pádołu rzemieśniczego: tám bowiem rzemieśnicy byli. Synowie też Kálebá syná Jeffoni/ Hur/ Elá/ y Náham. Synowie też Ela/ Cenez. Synowie Jáleleel: Zyff/ Zyffa/ Thyria/ y Asráel. 1. Para: 2.

A synowie Ezra: Jether/ Mered/ Effer y Jálon/ y miał też Máriá/ y Sámmai/ y Jesbá oycá Esthámo. Zoná też iego Judáiá/ porodźiłá Járed oycá Gedor/ y Heber oycá Socho/ y Jkuthielá oycá Zanoe. A ći synowie Bethiei corki Ffaráonowey ktora wziął Mered. A synowie żony Odáiey siostry Náhámá oycá Ceilá/ Gármi/ y Esthámo ktory był z Macháty. Synowie thez Symoná: Amnon/ y Rynná syn

Hanán/

Hanan/y Thilon. A synowie Jesy: Zoheth y Benzoheth. Synowie Selá/ syná Judy: Her oćiec Lechá/y Láadá oćiec Máresá/y rod domu/robiacych Bisior albo len w domu Przysięgi. A ktory kazał stać Słońcu/y mężowie Kłamstwá/y Bespieczni/y Postępuiacy/ktorzy byli Kriażety w Moáb/y ktorzy wrocili sie do Láhem. A te słowá są ssthárе. Ci są Lepiarze co mieszkali w Szczepnicach/y w zapłothách/ v Krolá w spráwách iego/y przemieszkawáli tám.

Nume: 26. Synowie Symeonowi: Námuel/ Jámin/ Járyb/ Sárá/ Saul/ Sellum syn iego/ Mábsám syn iego/ Másmá syn iego.

Synowie Másmá: Hámuel syn iego/ Záchur syn iego/ Semei syn iego. Synow Semei ßesnáście/ á corek ßesć. A Bráćia iego niemieli synow wiele/ y wssystek rod niemogł wyrownáć liczbie synow Judá. Ioſu: 19. A mieszkáli w Bersábee/ y Moládá/ y Hásársuhál/ y w Bálá y w Asem/ y w Tholád/ y w Báthuel/ y w Hormá/ y w Syceláģ/ y w Bethmárcháboth/ y w Hásársusym/ y w Betherái y w Saárym Tebyły miástá ich áż do Krolá Dawidá. Wsi też ich: Etám/ Aen/ Remmon/ Tochen/ y Asan miast pięć. A wssystkie wioski ich około tych miast áż do Báál. Te są mießkánia ich/ y rozdział osiádłośći ich. Mosobáb też/ y Jemlech/ y Josá syn Amásiasá/ y Joel/ y Jehu syn Josábie/ syná Sáráie/ ktory był synem Asyelá/ y Elioenái/ y Jakobá/ y Jsuháiá/ y Asaiá/ y Adyel/ y Jsmiel/ y Bánáia. Zyzá takież syn Seffei/ syná Allon/ syná Jdáiá/ syná Semry/ syná Sámaiá.

Judea rozmnożił sie bel

Ci są miánowani Kriażetá w narodách swoich/ y w domu przybużeństw swoich/ rozmnożeni są bárzo. A wyssli áby weszli do Gádor áż do wschodu padołu/á żeby żukáli pástwisk trzodam swoim. A nálesli pástwiská buyne y bárzo dobre/ y ziemie przestrona á żyroka y spokoyna/ y rodzayna/ w ktorey przed tym mieszkał narod Chámow. A ták ći tám wessły ktorezmy wyżey wypisáli miánowićie á po imieniu/ czásu Ezechiaßá Krolá Judskiego: y pobili á potłukli przybytki ich/ y obywátele ktorzy tám byli nálezieni/ y wymázáli á wygłádzili ie áż po dziś dzień: á mieszkáli sámi miásto ich/ iż tám buyne y hoyne passe nálezli. Szli też drudzy z Symeonowych synow ná gore Seir/ mężow pięć set/ máiąc Kriażetá Fáleyám/ y Nááryám/ y Ráffáiam/ y Ozyel syny Jesy: y wybili ostatek Amálechitow/ ktorzy mogli byli vść. A mieszkáli tám miásto ich áż po dziś.

Cap. 5.

Rodzay Ruben/ Gad/ y put Mánásse/ y mießkánia ich.

Synowie też Rubenowi ktory był pierworodny syn Jzráelá (Boć ten był pierworodnym iego: Ale gdy splugáwił łoże oyca swego/ dane są pierworodności iego synom Jozeffowym ktory też był syn Jzráelow/ y iuż niepoczytano tego zá pierworodnego: A záś Judás ktory był namocnieyszy z bráćicy swoiey/ z plemienią iego Kriażetá sie rodzili: A pierworodzieństwá przyczytáne są Jozeffowi.) A ták synowie Rubená pierworodzonego synа Jzráelowego: Enoch/ Fállu/ Esron y Charmi. Synowie Joelá: Sámaiá syn iego/ Gog syn iego/ Semei syn iego/ Micha syn iego/ Rechia syn iego/ Báál syn iego/ Beerá syn iego/ ktorego wźiął w niewolą Thelgáth Fálnásár Krol Assyryiski/ á był kriażećiem w pokoleniu Ruben. A bráćia iego/ y wssystká rodzina iego gdy ich policżano po ich fámiliách/ mieli kriażety Jehiel y Záchárya ssá. A záś Bálá syn Azas synа Sámmá synа Joelowego/ ten mieszkał w Aroer áż do Nebo y Beelmeon. Mieszkał też y przećiwko wschodu słońcá áż do weśćia w pussczą y rzeki Eufráten. Abowiem mieli moc wielką dobytkow w ziemi Gálaád. A zá dni Krolá Saulá/ walczyli ná Agáreny/ y pobili ie/ y mieszkáli miásto nich w domiech ich/ po wssystkiey oney stronie ktora sie chyli ku Gálaád od wschodu słońcá.

Synowie záś Gad mieszkáli przećiwko im w ziemi Básán/ áż do Selchá: Joel ná czele/ á Sáffan wtory/ á Janái y Sáffat w Basan. A bráćia ich podług domow rodzin swych/ Michael/ y Mosollám/ Sebe/ Jorái/ Jáchan/ Zie/ y Heber/ siedm. Ci synowie Abiháilowi synа Hury/ synа Jara/ synа Galaád/ synа Michael/ synа Jeresy/ synа Jeddo/ synа Buzowego. Bráćia też synа Abdyel/ synа Guni/ Kriażetá domu w fámiliach swoich: y mieszkáli w Galaad y w Basan/ y w wioskách ich/ y po wssystkich przedmieściach Saron/ áż do gránic. Wssyscy ći policżeni są czásu Jotham Krolá Judskiego/ y Jeroboam krolá Jzráelskiego.

Gene: 49. Exod: 6. Nume: 26.

4. Reg: 15.

Ioſu: 13.

Nume: 32.

Synow Ruben y Gad y połowice pokolenia Manasse/ mężow woiennych/ ktorzy y tarcz nosić/ y miecz/ y tuk ciągnąć mogli/ ćwiczeni ku boiowi/ było czterdzieści czterzy tysiecy/ siedm set y ßeśćdziesiąt wychadzaiących ná woynę. Walczyli ná przećiwko Agarenom: A Jtureyczykowie/ y Naffis/ y Nodab dodáli im pomocy

Do boiu ma

pastwiska hoyne

Y wydani sa w rece ich Agareny/ y wssyscy ktorzy byli przy nich/ iż Bogá wzywáli gdy sie potykáli: y wysłuchał ie/ przeto iż weń wierzili. Y dostáli wssystkie° á pobrali w czym oni władzą mieli: Wielbłądow pięćdziesiąth thysięcy/ Owiec dwie ście y pięćdziesiąt tysięcy/ á osłow dwá tysiące/ á dusz cztowieczych sto tysięcy. Wiele ich też rannych tám pádło: Abowiem była woyná Páńska. Y mieszkáli ná ich mieyscu áż do przeniesienia ábo záprowádzenia.

Synowie też potowice pokolenia Mánásse/ osiedli ziemie od granic Basán áż do Báál/ Hermon/ y Sánir/ áż do gory Hermon/ bo ich wielká liczbá była. Y ci byli Kniążety domu rodziny ich: Effer/ Jesy: Eliel/ Ezryel/ Jeremia/ Odoiá/ y Jedyel mężowie co mocnieyssy y możnieyssy/ á záwołáni Kniążetá w fámiliach swoich. Ale opuścili bogá oycow swoich/ y w nieczysto cie chodzili zá Bogámi ludzi they ziemie/ ktore zgładził Bog przed nimi: Y wzbudził Bog Jsráelski duchá Fut Krolá Assyryskiego/ y duchá Thelgáthphálnásár Krolá Assurskiego: y przeniosł Ruben/ y Gád/ y potowice pokolenia Mánásse/ y przywiodł ie do Láhelá/ y do Hábor/ y Arà y rzeki Gosán/ áż po dziś dzień.

Spiewacy

Cap: 6.

O Synach Lewi ktorzy byli śpiewáki/ á ktorzy Offiárownicy/ y o mieścach ktore mieli w pokoleniach Jsraelskich.

Synowie Lewi: Gerson/ Káát: y Merary. Synowie Kaáth/ Amrám/ Jsáár/ Hebron/ y Oziel. Synowie Amramowi: Aaron. Moiżesz/ y Maria. Synowie Aarono wi: Nádáb/ Abiu/ Eleázár/ y Jthámár. Eleazár zás miał synà Fineesá: á Finees Abisue/ á Abisue Bocci/ Bocci miał Ozy/ Ozy Záchariassá/ Zacharyaż Meráiotá/ á Meráiot Amáryasá/ Amarias Achitobá/ Achitob Sádoká/ Sádok Achimáásá/ Achimáás Azáriassá/ Azáryáż Johánán/ Johánan też miał synà Azáriassá: á ten iest ktory vczynił káplánskiey powinności dosyć w domu Bożym ktory zbudował Sálomon w Jerusálem. A thenże Azaryaż miał synà Amáriassá/ Amáriaż Achitobá/ Achitob Sádoká/ Sádok Sellum/ Sellum miał Helcia/ Helciaż Azariażá/ Azáriaż Sáraiasá/ Sáraias Jozedechá/ A Jozedech wssedł kiedy przeniosł Pan Jude y Jerusálem przez rece Nábuchodonozorá.

A ták synowie Lewi: Gerson/ Káath/ y Merary. A te imiona synow Gerson: Lobni y Semei. Synowie Káath: Amram: Jsáár/ Hebron/ y Ozyel. Synowie Merary: Moholi y Mussy. A te są narodowie Lewi podług fámiliey ich. Gerson Lobni syn iego/ Jáháth syn iego/ Zámmá syn iego/ Joáh syn iego/ Addo syn iego/ Zárá syn iego/ Jethrái syn iego. Synowie Káát: Aminádáb syn iego/ Kore syn iego/ Assyr syn iego/ Elkáná syn iego/ Abiasáff syn iego/ Assyr syn iego/ Tháhát syn iego/ Uriel syn iego/ Ozyaż syn iego/ Saul syn iego. Synowie Elkaná: Amázái/ Ahimoth/ y Elkáná. Synowie Elkáná: Soffái syn iego/ Nahath syn iego/ Eliáb syn iego/ Jerohám syn iego/ Elkáná syn iego. Synowie Samuelowi: pierworodzony Vássení/ y Abiá. A synowie Merári/ Moholy: Lobni syn ie°/ Semei syn iego Ozá syn iego/ Sámmaa syn iego/ Haggia syn iego/ Asáiá syn iego.

Saul

1. Reg: 1.

Ci są ktore postáwił Dawid nád śpiewáki domu Páńskiego/ od tego czásu gdy postáwiona iest Archá: y posługowáli przed Przybytkiem Swiádectwá/ śpiewáiąc áż Sálomon zbudował dom Páński w Jerusálem: á stáwáli według rzędu swoiego ná posługach. A ci lepak są ktorzy stáli z synámi swoimi/ z synow Kaáth/ Heman Kántor syn Joelá/ synà Sámuelowego/ synà Elkány/ synà Jerohám/ synà Eliel/ synà Thohu/ synà Suff: synà Elkáná/ synà Máhát/ synà Amázái/ synà Elkaná/ synà Johel/ synà Azaryaszá/ synà Soffoniassá/ synà Tháhát/ synà Assyr/ synà Abiásáff/ synà Kore/ Synà Jsáár/ synà Kaáth/ synà Lewi/ synà Jsráel. Y brát iego Asáff/ ktory stawał po prawey rece iego/ Asáff syn Bárachiassá/ synà Sámaa/ synà Michael/ synà Básaiásá/ synà Melchie/ synà Athánái/ synà Zárá/ synà Adaiá/ synà Ethan/ synà Zámmá/ synà Semei/ synà Jeth/ synà Gerson/ synà Lewi.

1. Para: 26.

1. Reg: 1.

A synowie Merary bráćia ich po lewey stronie: Ethan syn Kuzy/ synà Abdi/ synà Máloch/ synà Hásábiaszá/ synà Amáziassá/ syn Helkie/ synà Amásái/ synà Boni/ synà Somer/ synà Moholi/ synà musi/ synà Merarij/ synà Lewi/ Bráćia theż ich Lewitowie/ ktorzy byli zrzadzeni ná wsselką posługę przybytku domu Páńskie°.

1. Para: 24. & 25.

Aaron záśie y synowie iego/ palili zápał wonny ná ołtárzu zupełnych offiar/ y ná ołtharzu wonnych rzeczy/ ná wsselką spráwę Swiątnice swietych: y żeby sie modlili zá lud Jsráelski/ podług wszystkiego co był przykázał Moiżesz sługá Boży. A ci są synowie Aaronowi: Eleázár syn ie°/ Fineas syn iego/ Abisue syn ie°/ Boccy syn iego/ Ozy syn iego/ Záráhia syn iego/ Meráioth syn iego/ Amáriaż syn ie°/ Achitob syn iego Sádok syn iego/ Achimáás syn iego.

Y Te są miesskánia ich po wsiach/ y krái

nách

nach/ synow/ mowie/ Aaronowych/ podług rodzin Káathithow: bo im byli losem przypádli. Dáli im tedy Hebron w ziemi Judskiey/ y około niego przedmieścia: A role mieścke y wsi/ Kalebowi synowi Jefony. Zás też synom Aaronowym dáli miásta dla vcieczki/ Hebron y Lobna/ y przedmieścia ich: Jeter też y Esthemo z przedmieścámi ich: Ale y Helon y Dabir z przedmieścámi ich: Asán też y Bethsemes y przedmieścia ich: A z pokolenia Beniámin/ Gábee y przedmieście iego/ Almath z przedmieściem swym/ Anathoth też z przedmieściem iego: Wssystkich miást trzy nascie/ podług rodzin ich. A synom Káath ostátnim z rodziny ich/ Dáli z połowice pokolenia Manásse w dzierżáwe miást dziesięć. A synom Gerson podług rodzin ich/ z pokolenia Jsáchár/ y z pokolenia Aser/ y z pokolenia Nephtálim/ y z pokolenia Mánásse w Basan/ miast trzy nascie.

A synom Merary podług rodzin ich z pokolenia Ruben/ y z pokolenia Gad/ y z pokolenia Zábulon/ dáli losem miast dwánascie. Dáli tedy synowie Jsráelscy Lewitom miásthá y przedmieścia ich: á dáli losem/ z pokolenia synow Judá/ y z pokolenia synow Symeon/ y z pokolenia synow Beniámin/ miásta te/ ktore názwáli imiony swoimi/ y tym ktorzy byli z rodu synow Káath/ y były miásta w grámicách ich/ z pokolenia Effraim. Dáli im tedy miásthá dla vcieczki/ Sychem z przedmieściem iego ná gorze Effráim: Y Gázer z przedmieściem iego: Jekmáam też z przedmieściem iego: Y Bethoron takież/ thudzież y Helon z przedmieściem iego/ y Gethremmon tymże kxtaltem. A z połowice zás pokolenia Manásse/ Auer y przedmieście iego: Balám y przedmieście iego to coż/ mowie/ ktorzy byli ostátni z rodu synow Káatowych. A synom Gerson/ z rodu połowice pokolenia Mánásse/ Gaulon w Basan y przedmieście iego: y Astároth z przedmieściem iego.

Z pokolenia Jsáchár: Cedes y przedmieście iego/ y Dáberet z przedmieściem iego/ Rámoth theż y przedmieście iego/ y Anem z przedmieściem iego. Z pokolenia też Aser: Másal z przedmieściem iego/ y Abdon takież/ Hákok też y przedmieście iego/ y Rohob z przedmieściem swym.

A z pokolenia Nephtálim: Cedes w Gálilei y przedmieście iego/ Hámon z przedmieściem iego/ Káryáthaim y przedmieście iego. A synom Merary ostátnim: z pokolenia Zábulon/ Remmono y przedmieście iego/ Thabor z przedmieściem iego. Zá Jordanem też przeciw Jerycho ku wschodu słońcá Jordánu/ z pokolenia Ruben/ Bosor ná pustyniey z przedmieściem iego/ y Jásá z przedmieściem iego/ Ádemoth też y przedmieście iego/ y Mephaath z przedmieściem iego. Thakież też z pokolenia Gad/ Rámoth w Gálaád z przedmieściem swoim/ y Máhánaim z przedmieściem iego/ ále y Hesebon z przedmieściem swym/ y Jeser z przedmieściem swoim.

Cap: 7.

Rod Jsáchárá/ Beniámina/ Nephtáli/ Manásse/ Ephráim/ y Aser.

JSáchárowi lepak synowie: Tolá/ Fua/ Jásub/ y Symeron/ czterzey. Synowie Tholá/ Ozy/ Ráphaiá/ Jeriel/ Jemái Jebsem/ y Sámuel/ Kriazetá po domiech rodzin swoich. Z rodu Tholá mężow co mocnieyssych náliczono czásu Dawidá dwá y dwádzieścia tysiecy/ y sześć set. Synowie Ozy: Jzráhia: z ktorego sie rodzili Michael/ Obádia/ Joel/ y Jesia/ pięć: wssystcy Kriazetá. A byli snimi po fámiliach/ y ludziech ich/ gotowi ná woyne/ mężowie namocnieyssy/ trzydzieści y sześć tysiecy: bo mieli wiele żon y synow. Brácicy też ich po wssystkiey rodzinie Jsáchár co dussy ná woyne/ osmdziesiąth y siedm tysiecy náliczono było:

Synowie Beniámin: Belá/ Bechor/ y Jádydel/ trzey. Synowie Belá: Ezbon/ Ozy/ Ozrel/ Jerymoth/ y Vrái/ pięć kriazat fámiliey/ y ku walczeniu bárzo mocni: A poczet ich/ dwá y dwádzieścia tysiecy/ trzydzieści y czterzy. A synowie Bechorowi: Zámirá/ Joás/ Eliezer/ Elieonai/ Amry/ Jerimoth/ Abiá/ Anáthoth/ y Almáth: ci wssystcy synowie Bechorowi. A náliczeni byli po fámiliách swych/ kriazetá rodzin ich/ mężowie ná woyne co dussy dwádzieścia tysiecy y dwie ście. A synowie Jádyhel: Bálán. A synowie Bálán: Jehus/ y Beniámin/ Aod/ Chánáaná/ Zetán/ Thársis/ y Ahisahár: wssystcy cy synowie Jádyhelá/ Kriazetá rodzin swoich/ mężowie namocnieyssy/ siedmnaście thysiecy y dwie ście ná woyne wychodzący.

Seffám theż y Háffám synowie Zyr: y Hásym synowie Aher.

A synowie Nepthálim: Jásyel/ Guni/ Jeser/ y Sellum/ synowie Bálá.

A syn Mánásse/ Ezryel: á mikośnicá iego Syrá/ vrodziłá mu Máchirá oycá Gáláád. A Máchir wziął żonę synom swoim Happhim y Saffám: y miał siostrę imieniem Máachá: A imię wtorego Salffa-

Iosu: 14. & 21.

Iosu: 21.

Gene: 46.

2. Reg: 24.

Gene: 30.

Iosu: 17.

Nume: 26. 23. & 36.

ad/ y narodzito sie Sálfaadowi dzierwek. Y porodziłá Máácha żoná Máchirowá/ fyná/ á názwálá imie iego Fares: á imie brátá iego Sares: y fynowie iego Vlám/ y Rekem. A fyn Vlám/ Badan. Ci fa fynowie Gáláád fyná Máchirá/ fyná Mánáffe.

1. Reg: 12.

A fiofirá ie° Molechet porodziłá mężá pierwszego/ y Abiezer/ y Moholá. A byli Synowie Semidá: Ahin/ Sechem/ Lecy/ y Aniam.

za pierwszego

A fynowie Effráimowi/ Suthálá/ Bared fyn iego/ Thábát fyn iego/ Eládá fyn iego/ Thahát fyn iego/ á tego fyn Zábád/ y tego záś fyn Suthálá/ a te° też fyn Ezer y Elád: A pobili ie fynowie y obywátele Get iż byli wtárgneli áby zábráli oſiádłoſći ich. Przeto Effráim oćiec ich/ żałował á płakał ich przez nie máło dni/ y przyſſli bráćia iego/ áby go pocieſſyli. Y wſſedł potym do żony ſwoiey/ ktora począłá y porodziłá fyná/ y názwał imie iego/ Beria/ przetho że ſie rodził we złych przygodach domu iego. A corká iego byłá Sará/ ktora zbudowálá Bethoron niżſſe/ y wyżſſe/ y Ozenzará. A fynowie iego Ráffá/ Reſeff/ y Thále/ z ktorego ſie rodził Thaan/ ktory potym miał Laadan: Tego też fyn Ammiud/ ktory miał Eliſámá/ z ktorego poſſedł Nun/ ktory miał fyná Jozue. A oſiádłość y dzierżáwá ich y mieſſkánie było Bethel z wioſkámi ſwoimi/ á ku wſchodu Norám/ ku zachodu Gázer y corki iego/ Sychem też z corkámi ſwemi/ áż do Asá z corkámi iego. Podle fynow thež Manáſſe Bethſan y corki iego/ Thánáth y corki iego/ Mágeddo y corki iego/ Dor y corki (to ieſt wioſki) iego/ w tych mieſſkáli fynowie Jozefa fyná Iſráelſkiego. Synowie Aſerá: Jemná/ Jeſua/ Jeſui/ Bária/ y Sará ſioſtrá ich. A fynowie Bária: Heber/ y Melchiel: ten ieſt oycem Bárzáith

Heber potym miał fyny Jefflát/ Somer/ Hotám/ y Suáá ſioſtre ich. Synowie Jefflátá: Ffozech/ Chámáál/ y Aſoth: ći fynowie Jefflátowi. A záś fynowie Somerá: Ahi/ Roágá/ Hábá/ y Aram. A fynowie Helem brátá iego: Suffa/ Gemná Selles/ y Amál. Synowie Suffá: Sue/ Harnáffer/ Suál/ Beri/ Jámrá/ Boſor/ Hod/ Sámmá/ Sáluſá/ Jethran/ y Berá.

Synowie Jetherowi: Jeffonne/ y Ffáſſfá/ y Ará. A fynowie Ollá: Aree/ Hániel/ y Reſſia. Wſſyſcy ći fynowie Aſſerowi/ Kniażethá rodzyn/ co wybornieyſſy y co mocnieyſſy Kniażetá kniażąt: á liczbá ich w tych leciech żeby ſie iuż godzili ná woyne/ ſześć y dwádźieśćiá tyſiecy.

Cap. 8.

Rod fynow Beniámin/ y Saulow/ thákże fynow iego.

BEniamin záś ie miał fyná pierworodzonego ſwego Bále/ Aſbel wtorego/ Ahárá trzećiego/ Nohárá czwárthego/ y Ráffá piathego. A fynowie Bále byli Addár/ Gerá/ Abiud/ Abiſue też/ y Naaman/ Ahoe/ Gerá/ Seffuffan/ y Huram. Ci ſą fynowie Ahod/ Kniażethá rodzyn mieſſkáiących w Gábáá/ ktorzy przenieſieni ſą do Mánáhát. A Naamán y Achia/ y Gerá/ on ie przenioſł. Y miał też Ozá y Ahihud. A Sáhárájm lepak miał fyny w kráiu moábſkiey/ gdy opuścił Huzym y Bará żony ſwoie. A zrodził z Hodes żony ſwoiey Jobáb/ Sebiá/ Moſá/ Molchom/ Jehus też y Sechia/ y Mármá. Ci ſą fynowie iego/ Kniażetá w fámiliách ſwoich.

A Mehuſym miał fyny Achitob y Elffáal. A záś fynowie Elffáál: Heber/ Miſzám/ y Sámád: Ten zbudował Ono/ y Lod/ y corki iego. A Bária y Sámá Kniażethá narodow mieſſkáiących w Aialon: Ci wygnáli obywátele Geth. Y Ahio y Seſak Jerymoth/ Zabadia/ Arod/ Heder/ Micháel też y Jeſſfá/ y Johá fynowie Bária. A Zabádia/ Moſollám/ Hezeki/ Heber/ Jeſámáry/ y Jezlia/ y Jobab/ fynowie Elffáál. Y Jácym/ Zechry/ Zábdy/ Elioenái/ Selethái/ Eliel/ Adáiá y Báráiá/ y Sámárath/ fynowie Semei. A Jeſſfán/ y Heber/ y Eliel/ y Abdon/ y Sechry/ y Hanan/ y Hánánia/ y Aelám/ y Anáthothia/ y Jeffdáiá/ y Ffánuel/ fynowie Seſak. Sámſáry/ y Sochoria/ y Otholia/ y Jerſyá y Elia/ y Zechry/ fynowie Jerohám. Ci Pátryarchowie/ y Kniażetá rodzyn ktorzy mieſſkáli w Jeruzálem.

A w Gábaon záś mieſſkáli/ Abigabaon á imie żony iego Mááchá: Syn thež iego pierworodny Abdon/ y Sur/ y Cis/ y Baal y Nádáb/ Gedor thež y Ahio/ y Zácher/ y Mácelloth: A Mácelloth záś miał fyná Sámáá: Y mieſſkáli przećiwko bráćiey ſwoiey w Jeruzalem z bráćia ſwoia. A Nerow Syn Cis/ A Cis miał Saulá/ á Saul Jonáthan y Melchiſua/ y Abinádáb/ y Ezbaál. A ſyn Jonáthy/ Merybbáál: á Meribbáálow Michá. Synowie Michá/ Ffithon y Melech/ y Táráá/ y Acház. Acház potym miał Joadá/ á Joadá Alámáthá y Azmoth/ y Zámry. Zamry lepak miał Moſá/ á Moſá Banáá/ ktorego ſyn był Reffa/ z ktorego wiſſedł Elásá/ ktory potym miał Aſelá. A Aſel miał ſześć synow themi imiony/ Ezrykám/ Bochru/ Iſmahel/ Sáriá/ Obdia/ y Hanán: wſſyſcy ći fynowie Aſelá: A fynowie Eſeká brátá iego/ Y-

1. Para: 10.

1. Reg: 9. & 14.

1. Para: 10.

lam

lám pierworodny / Jehus wtory / Eliffáset trzeći. A byli synowie Ulám bárzo mocni / á ciągneli duże łuk: máiąc wiele synow y wnukow / áż do stá y pięćdziesiąt. Ci wssyscy synowie Beniáminowi.

mocny synowie Beniamowy

Cáp: 9.

Ktorzy pierwszy z synow Izráelskich mieszkáli w Jerusálem / vczynnośći á vrzędy Káplanow y Lewitow / narod Saulá y synow iego powtarza.

WTák wssystek lud Izráelski policzon iest: á summá ich opisaná iest w kśięgách Krolow Izráelskich y Judskich: A przeniesieni sa do Bábilonu / prze grzech á występki swoie. A ktorzy przebywáli pierwszy w osiádłośćiách y w miástách swoich: Izráel / y Káplany / y Lewitowie / y Náthineey. Mieszkáli w Jeruzálem z synow Judá / y z synow Beniámin / z synow też Efráim / y Mánásse / Othey syn Ammiudow / synd Amry / synd Omrái / synd Bonni / z synow Fárez synd Judy. A z Syloni: Asaiá pierworodny / y synowie iego.

A z synow Zárá: Jáhuel / y bráćiey ich sześć set dziewięćdziesiąt. A z synow Beniámin: Sálo / syn Mosollám / synd Odwia / synd Asaná: A Jobánia syn Jerohám: y Elá syn Ozy / synd Mochori: A Mosollám syn Sáffáciaszá / synd Ráhuelá / synd Jebániey: y bráćiey ich po fámiliách swych / dziewięć set / pięćdziesiąth y sześć. Wssyscy ci Kśiążętá rodzin po fámiliách oycow swoich.

A z káplanow zásie: Jedáiá / Joiáryb / y Jáchin: Azárias theż syn Helchie / synd Mosollám / synd Sádok / synd Maráioth / synd Achitob / Biskup domu Bożego. Ale Adáias syn Jerohám / synd Fássur / synd Melchie: y Máasai syn Adyelá / synd Jezrá / synd Mosollám / synd Mosollámith / synd Emmerowego: bráćiey też ich kśiążętá po fámiliách swych thysiąc / siedm set / y sześćdziesiąth: bárzo mocni w śiłách ku sprawieniu wsselákiey posługi w domu Páńskim.

mocny

Z Lewitow zásie: Semeiá syn Hásubow / synd Ezrykám / synd Hásebia / z synow Merary. Báchákár theż cieślá / y Gálál / y Máthánia syn Michá / synd Zechry / synd Asaff / y Obdia syn Semeie / synd Gálal / synd Idithun: y Bárachia syn Asy / synd Elkaná / ktory przebywał w Sieniach Netoffáty. Wrotni też zás: Sellum / Akkub / Telmon / y Ahimán: y bráth ich Sellum Kśiąże. Áż do thego czásu w branie Krolewskiey ná wschod słońcá strzegáli ná przemiány w rzędzie swoim z synow Lewi. A Sellum syn Kore / synd Abiásaff / synd Kore / z bráćia swoia / y z domem oycá swoiego: Ci są Koritowie nád posługámi / strożowie krucht á sieni Przybytku Bożego: á fámilie ich / po rzad strzegące weszćiá do sieni á przybythkow Páńskich. A Finees syn Eleázara / był wodzem ich przed Pánem. A Zácháryás syn Mosollámia / wrotny v drzwi Przybytku Swiádectwá.

Wrotni

Tych wssystkich obránych wrotnymi do drzwi / dwieśćie y dwánaśćie: y popisáni po wsiách własnych: ktore postánowili Dawid / y Sámuel widzący w wierze swoiey / thák oni sáme iáko y syny ich we drzwiách domu Páńskiego y w Przybythku / w rzędziech swoich. Podług cżtherzech wiátrow / ná cżterzech stronách były wrotni / tho iest / ná wschod słońcá / y ná zachod / ná pułnocy / y ná południe. A bráćia ich we wsiách mieszkáli / y przychodzili ná Sobothe swa / od czásu áż do czásu.

1. Para: 17.

Nume. 3.

Tym cżterzem Lewitom zwierzono było wssystkich Swiątnikow / á byli nad komorkámi y nád skárbem domu Páńskiego.

Około też Kośćiołá Páńskiego trwáli ná stroży swoiey: żeby gdy iuż był czás / otworzyli ráno drzwi kośćielne. Z thych też byli postánowieni nád náczyniem kośćielnym: Abowiem pod liczbą wnosili náczynie / y wynosili. Snich też byli ći / ktorym zwierzono wssystkiego sprzętu kośćielnego / mieli w mocy Máke / Wino / Oley / Kádzidło y ine ziołá wonne. A synowie káplánscy / máści z ziol wonnych spráwiáli. A Máthathias Lewitá pierworodny Sellum Korytczyká / był spráwcą onych rzeczy / ktore w panewce smáżono.

Wino oley

Exod. 30.

Smażono

A synow Kaáth bráćia ich / byli nád chleby obliczności á swieconemi / áby ná każdą Sobotę swieże chleby nágotowano.

Chleby

Ci są Kśiążętá śpiewakow po fámiliách Lewitskich / ktorzy w Komorách mieszkáli / áby we dnie y w nocy vstáwicznie swey posłudze dosyć cżynili. Przedni z Lewitow / po fámiliách swoich Kśiążętá / mieszkáli w Jeruzálem. A w Gábáon mieszkáli oćiec Gábáon Jehiel / á imię żony iego Máachá: syn pierworodny iego Abdon Sur / Cis / Báal / Ner / Nádáb / Gedor / też y Ahio / y Záchárias / y Mácellot. A Mácellot miał Sámmaám: Ci mieszkáli ná przeciwko bráćiey swoiey w Jeruzálem / z bráćia swoia. A Ner miał Cisá / á Cis Saulá / á Saul Jonáthán / y Melchisua / y Abinádáb / y Eshbáal. A syn Jonáthán / Merybbáál: A Meribbaál miał Michá. A synowie Michá: Fiton / Me-

I. Para. 9.

I. Para. 9.

lech /

lech/ Tháráá/ y Ahás. Ahás lepak miał Jára/ á Járá Alámárhá/ y Azmoth/ y Zámri. A Zámri miał Mosá: á Mosa záś Bánáa: ktoreo syn Ráffaiá miał Eliásá: z ktorego sie rodził Asel. A ten Asel miał sześć synow themi imiony/ Ezrykám/ Bochru/ Ismáhel/ Sária/ Obdia/ Hánán. Ci sa synowie Aselowi.

Cap. 10.

O Saulowey śmierći/ Nieprzyiaćiele mu głowe ścieli/ Mezowie Jábes Gáláád pogrzebli gi/ przyżyná też iego śmierći.

1. Reg: 31. Filistynowie wiedli woyne z ludem Izráelskim/ y vćiekli synowie Izráelscy przed Filistyny/ y popádáli ránni ná gorze Gelboe. A gdy iuż nádieżdżáli Filistynowie/ goniac Saulá y syny iego/ zábili Jonátán/ y Abinádáb/ y Melchisua/ syny Saulowe. A obroćiłá sie á ociążátá oná bithwá ná Saulá/ y nádiáchali go strzelcy/ y zránili go strzałámi. Tedy rzekł Saul do Kopiennika swego: Wyimi miecz swoy/ zábiyże mie: by potym nie przyssli ći nieobrzezáńcy/ á niepośmiewáli sie ze mnie. A niechćiał tego vczynić Kopiennik iego/ bedac zieth strachem: porwał thedy Saul miecz/ y przebił sie ná nim/ y vmárł. Co gdy vyźrzał Kopiennik iego/ mowie/ iż Saul vmárł: przebił sie też y sam mieczem swoim/ y vmárł. Zginął tedy Saul/ y trzey synowie iego/ y wssystek dom iego pospołu vpadł. Co gdy vyźrzeli synowie Izráelscy ći co mieszkáli w rownych polách/ vćiekli: á Saulowi y synom ieo pomárłim zostáwili miástá/ á sámi y tám y sám rospierzchnęli sie: przyssli potym Filistynowie/ y mieszkáli w nich.

2. Reg 31. A drugiego dniá/ zwłoczac Filisthynowie łupy z pobitych Izráelczykow/ náleźli Sáulá/ y syny iego leżace ná gorze Gelboe. A zewłokssy go/ y głowę mu vćiawssy/ y zbroie odpiawssy/ posłáli do ziemie swoiey/ áby ia obnossono/ y vkázowano po kościołách Bátwáńskich ludziom: A zbroie iego poświećili w bożnicy Bogá swoiego/ głowę przybili w kościele Dagon. To gdy vsłysseli mezowie Jábes Gáláad/ mowie/ wssystko co vczynili Filistynowie nád Saulem/ powstáli wssyscy mezowie mocni/ y wzieli ciáłá vmárłe Saulá y synow iego: A przynieśli ie do Jábes/ y pogrzebli kości ich pod debem ktory był w Jábes/ á pościli siedm dni. Vmárł thedy Saul dla niepráwości swoich/ przeto iż przestąpił przykázánie Páńskie ktore był przykázał/ á że go nieprzystrzegał: ále owssem

1. Reg: 15. ieszcze rádził sie Wieszczki/ áni miał nádzieie w Pánie: przethoż theż zábił go/ y przeniosł Krolestwo iego do Dawidá syná Jsái.

1. Reg: 28.

Cap: 11.

Jáko lud pomázał ná Krolestwo Dawidá/ á ktorzy na dworze iego byli zacnieyssy wyticia.

Dawid Krolem

Gromádził sie tedy wssystek lud Izráelski do Dawidá do Hebron/ mowiac: Jesthesmy kość twoiá/ y ciáło twoie. Wczorá takież y trzeći dzień/ gdy ieszcze Krolował Saul/ tys był ktorys wywodził y w wodził lud Izráelski: Bo thobie rzekł Pan Bog twoy: Ty bedzieś pásł á rzadził lud moy Izráelski/ á ty bedzieś kriażećiem nád nim. Przyssli tedy wssyscy stárssy Izráelscy do Krolá do Hebron/ y vczynił snim Dawid przymirze przed Pánem: A pomázáli go Krolem nád ludem Izráelskim/ według mowy Páńskiey/ ktora mowił przez Sámuelá. A odiáchał też Krol Dawid y wssystek lud Izráelski snim do Jeruzálem/ á to iest Gebus/ gdzie przed tym byli Jebuzeyscy obywátelmi they ziemie. A rzekli ći ktorzy przebywáli w Jebus do Dawidá: Nie wnidzieś sám. A dobył Dawid zamku Sion/ ktore iest miásthem Dawidowym/ y rzekł: Ktobykolwie napierwey poráził Jebuzeyczyká/ bedzie Kriażećiem y Wodzem. Wstąpił thedy napierwey Joáb syn Sárwiey/ y został Kriażećiem. Mieszkał thedy Dawid ná zamku/ stądże názwano ie miástem Dawidowym. A zbudował miásthо okolo od Mello/ áż dognał kołá: á Joáb ostátek miástá zbudował. A pomnażał sie Dawid/ á postępuiac rozmagał sie/ á Pan zastępow był snim.

Iosue: 15. Iudic: 1. 1. Reg: 17

2. Reg: 23. Ci byli kriażetá mezow mocnych/ ktorzy pomagáli Dawidowi do Krolestwá nád wssystkim ludem Izráelskim/ podług slowá Páńskiego ktore mowił do Izráelá. A ten iest poczet mezow mocnych y Dawidá Jesbaám syn Háchámonow/ Kriaże miedzy trzydzieszta: Then podniosł włocznią swoie przećiwko trzem set/ ktore ránił iednym rázem. A ponym Eleázár syn Stryiá iego Ahoitczyk/ ktory był miedzy trzemi mocnemi. Then był z Dawidem w Fesdomim/ gdy sie Filisthynowie zebráli ná ono mieysce ku potykániu: y było ná oney roley w they kráinie pełno iecżmieniá/ y vćiekł był lud przed Filistyny. Ci sie zástáwili w srzodku roley/ y obronili go: A gdy porázili Filistyny/ dał ná ten czás Pan zbáwienie wielkie ludu swoiemu. A przyssli trzey ze trzydzieści kriażąt ku skále/ w ktorey

2. Reg: 5.

był Dawid/ przy iáskíniey Odollám/ gdy Filistynowie położyli sie byli obozem w padole Ráffáim. A Dawid był na twierdzey/ á stanowisko Filistynow w Bethlehem. I zachćiało sie Dawidowi wody/ y rzekł: O bi mi kto dał wody z cysterny Betlehemskiey/ ktora iest w bráme. wody

Wnet ći trzey zrzodkiem woyská Filistyń skiego ssli / y nábrali wody z cystherny Bethlehemskiey / kthora była w bronie/ y przynieśli ia do Dawidá żeby pił: ktory niechćiał iey pić/ ale raczey offiárował ia Pánu Bogu/ mowiąc: Záchowáy Boże/ że bym przed obliczność Bogá moiego thomiał vczynić/ ázebym miał krew tych mężow pić: bo z niebespieczność ćia żywothow swoich/ przynieśli mi rey wody. I dla they przyczyny niechćiał iey pić. To vczynili ći trzey co mocnieyssy. mocniał pić

Abisai też brát Joábow ten był kriażećiem trzech: y on wyniosł włocznia swoie przećiwko trzem set kthore ránił/ á on był miedzy trzemi wieczissego záwołánia / y miedzy thrzemi wtory známienithssy / y Kriaże ich: wssákże iednák trzech pierwssych nie dossedł.

2. Reg: 23. Bánáiás syn Joiády mężá bárzo mocnego/ ktory wiele rzeczy dokázował z Kábseel. Then poráził dwu Lwow Moábskich: Tenże też zasie idąc zábył Lwá w pośrzodku cysterny zá śniegu. I ten poráził mężá Egiptskiego / kthorego wzrost był ná pięć łokći/ á miał włocznia by Nawoy Tkacki: y z stapił ku niemu z rozga/ y vchwycił mu włocznia ktora trzymał w rece/ y zábił go iegoż włocznia. To poczynił Bánáiá syn Joiády/ ktory był miedzy trzemi mocnemi wieczissego záwołánia / pierwssy miedzy trzydziesta / wssákoż przedsie nie dossedł onych thrzech: y vczynił go Dáwid od vchá swego. Mocn maż

A w woysku co mocnieyssy mężowie ći byli: Azáhel brath Joábow / Elkánán syn stryia iego z Bethlehem / Sámmoth Aroritczyk / Helles Fálończyk / Irá syn Accessow z Tekui. Abiezer Anátotczyk / Sobbochái Husátczyk / Iláí Ahohites/ Máhárái Nethoffátczyk / Heled syn Baaná Nettoffáthczyk / Ethai syn Rybái z Gábáát synow Beniámin/ Bánáiá Fárathomczyk/ Hurái z strumienia Gaas/ Abiel Arbáthczyk/ Azmoth Baurameczyk/ Eliábá Sálbończyk/ Synowie Asem Gezończyk/ Jonáthán syn Sage Ararczyk / Ahiám syn Sáchar Ararczyk/ Eliffál syn Vrow/ Heffer Mecherátczyk/ Ahiá Fetończyk/ Hezro z Kármelu/ Naarai syn Azbáiow/ Joel brát Nathanow/ Mibahár syn Agárá iow. Selek Ammończyk / Naharái Berotczyk kopiennik Joábá syná Sarwiey/ Irá Jethreyczyk/ Gáreb Jethreyczyk/ Uriaß Hetheyczyk/ Zábád syn Oholi/ Adiná syn Sizá Rubeńczyk Kriaże Rubenitow/ á przy nim thrzydzieści: Hanán syn Maachá/ y Josáffát Máthańśki / Ozya Astárotczyk/ Sammá y Jehiel synowie Hothám Hárothcy Jedihel syn Sámry/ y Johá brát iego Thosáyczyk/ Eliel Máhumczyk/ y Jeribái/ y Jozáiá synowie Elnáem / y Jethmá Moábczyk Eliel y Obed / y Jazyel z Másobia. Mocarze

Cap: 12.

Kriazetá wssech pokolenia kthorzy byli przyssli do Dawidá/ áby go sobie obrali Krolem/ ehe tu opisuie.

I też przyssli do Dáwidá do Syceleg / gdy ießcze vćiekał przed Saulem synem Cis / kthorzy byli namocnieyssy / y co wybornieyssy boiownicy/ kthorzy ćiagnęli łuk/ y obiemá rękomá z proce kámienie ćiskáli/ y vgadzáli strzałámi: z bráćiey Saulowych z pokolenia Beniamin. Kriaże Ahiezer / y Joás synowie Sámaá Gibáátczykowie: y Jazyel y Ffálet synowie Azmotowi / y Bárách á y Jehu Anátotscy. Sámaiás też Gábáończyk mocnieyssy miedzy trzydziestha y nád trzydzieszta. Jeremiaß y Jeheziel / y Johánán/ y Jezábád Gáderothczykowie: y Eluzái/ Jerymuth/ y Baália/ y Sámária/ y Sáffácia Háruffitczykowie. Elkáná/ y Jesya / y Azareel / y Joezer/ y Jesbaan z Kárehim: Joelá też/ y Zabádia synowie Jerohámowi z Gedor. 1. Reg: 27 Mocny

Ale y z Gáddy zbiegli do Dawidá / gdy sie chował po puszczey/ mężowie bárzo duży co lepssy boiownicy / kthorzy nosili tharcz y włocznia: oblicza ich srogie iáko Lwi/ á prethcy iáko dzikie kozy po gorach: Ezer czelnieyssy/ Obdiás wtory/ Eliáb trzeći/ Másmáná czwarthy/ Jeremiaß piaty/ Ethy ßosty/ Eliel siodmy/ Johánan Osmy/ Elzebád dziewiaty/ Jeremiaß dziesiaty/ Máthbánái iedennasty. Ci z synow Gád Hethmani: Napodteyssy nád stem rycerzow władza miał / á nawieczissy nád tysiacem. Ci są ktorzy przessli Jordan pierwssego krieżycá/ kiedy zwykł zbierać á wylewać z brzegow swoich: y wygnáli wssyskie ktorzy mieszkáli w padolech ná wschod y ná zachod słońcá. Srodzy Liw

Przyssli też y z Beniámin pokoleniá y z Judá ná one twierdza/ w ktorey mieszkał Dawid. I wyssedł przećiwko im Dawid/ á rzekł do nich: Jesliście spokoynie przyssli do mnie/ á mnie ná pomoc/ niech sie moie

serce przychyli á przytaczy ku wam: ále ieśli zdradzieckie ná mie godzićie zá nieprzyiaćioły moiemi/ ponieważ że ia w ręku swych nieprawości nie mam/ niechay tho ogląda Bog oycow nássych/ y rozsądzi. Ale Duch Páński wstąpił w Amázay Kriaże miedzy trzydzieśta/ y rzekł: o Dáwidzie twoiśmy/ y z thoba synu Jśái/ pokoy/ pokoy tobie/ y pokoy pomocnikom thwoim. Boć tobie pomága Pán Bog twoy. Przyiął ie tedy Dáwid/ y poczynił ie Kotmistrzámi.

Záś też z Manásse zbiegli do Dawidá/ kiedy ciągnął z Filisthyny ná Sáulá/ áby wálczył: ale nie potykáł sie z nimi: bo nárádziwśy sie Kriażetha Filistyńskie/ odesłáli go/ mowiąc: Z wágą á niebespieczeństhwem głow nássych/ wroći sie do Páná swoiego Saulá. A ták gdy sie wrocił do Syceleg/ zbiegli do niego z Mánásse: Ednás Jozábád/ Jedihel/ Michael/ Jozábád/ y Ednás/ Eliu/ y Sálathy/ Hethmáni nád Rycerśthwem w Mánasse. Ci dodáli rátunku Dawydowi przećiwko totrzykom: Bo byli wśśyscy mężowie bárzo mocni/ y zostáli kriażethy w woysku. Ale v ná káżdy dzień przychodzili Dawidowi ná pomoc/ áż był poczeth nie máły/ iákoby woysko Boże.

Ta iest liczbá kriażath woyska/ ktorzy byli przyśśli do Dawidá/ gdy był w Hebron/ áby przeniesli krolestwo Saulowe do niego/ według słowá Páńskiego.

Z synow Judá co iedno nieśli Tharczy y włocznia/ śześć tysiecy y ośm set wypráwnych ku boiowi.

Z synow Symeon mężow co mocnieyszych ná woyne/ siedm tysiecy y sto.

Z synow Lewi cżterzy tysiące śześć seth. Joiádá thez kriąże z rodu Aaronowego á sním trzy tysiące y siedm set. Sádok thez dźiećie wybornego dowćipu/ y dom oycá iego/ kriązat dwie y dwádzieśćiá.

A z synow Beniámin bráthow Saulowych/ trzy tysiące. Bo inych wielka cześć ssłá zá domem Saulowym.

A z synow Effráim/ dwádzieśćiá tysięcy/ y ośm seth námocnieyszy w śile/ mężowie záwołáni w rodzinach swoich.

A z połowice pokolenia Mánásse ośmnaśćie thysiecy/ káżdy z nich po imieniach swych przyśśli/ áby Dawidá Krolem postánowili.

Z synow też Jsáchár mężowie ćwiczeni kthorzy ználi cżáśy coby kiedy miał cżynić lud Jśraelski/ Kriązat dwieśćie: A ostátek pokolenia tego zá ich ráda ssedł.

A z pokolenia Zábulon ktorzy wychodzili ku bitwie/ y sthawáli ná spicy dobrze opátrzeni Orężym woienny m/ piećdźieśiąt tysiecy przyśśło ná pomoc/ nie w dwoiśtim sercu. 50000

A z Nepthálim/ kriązat tysiąc/ á przy nich opátrzeni á nástroieni tarczą y włocznią/ trzydzieśći y siedm tysiecy. 37000

Z Dan też gotowych ku potkániu ośm y dwádzieśćiá tysiecy/ y ssześć set. 28600

Z Pokolenia Aśer wychodzących na woyne/ y ná hárc wyiezdżáiących/ cżterdzieśći tysiecy. 40000

A zá Jordánem z synow Ruben/ y Gád y połowice pokolenia Mánásse/ przybránych w zbroie woienna/ śto y dwádzieśćiá tysiecy. Wśśyscy ci mężowie woienni/ spráwni á gothowy ku potkániu/ vprzemym á doskonałym sercem przyśśli do Hebron/ áby postánowili Krolem Dawida nád wśśystkim ludem Jśraelskim: ále y wśśyscy ini z ludu Jśraelskiego/ iednegoż serca byli/ áby Dawid był Krolem. Y byli tám v Dawidá trzy dni iedzące y pijąc: bo im byli nágotowáli bráćia ich. Ale y ći ktorzy niedáleko ich byli/ áż do Jsáchár/ y Zábulon/ y Nepthálim/ przynośili chleby ná Oślech/ Wielbłądziech/ Mulech/ y ná Wolech ku iedzeniu: Máke/ Figi/ Rozynki/ Wino/ Oley/ Woły/ Bárány/ wśśego hoyność: Bo sie rádował temu lud Jśraelski. 100200 90

Dostatek Cap. 13.

Arche Bożą z Kárjáthiárym wiezli ná wozie/ y dotknął sie iey Oźá y vmorzył go przeto Bog/ y zostáwił ią Dawid v Obededoma.

Dla dotknienia vmarł

MSzedł potym w ráde Dawid z Hetmany/ Setniki/ y ze wśśystkiemi Kriązety/ y rzekł do wśśystkiego zboru Jśraelskiego: Podobali sie wam/ á ieśli te słowá ktore będę mowił poyda od Páná Bogá nássego: Poślimy do ineybráćiey nássey/ po wśśystkich powieściech Jśraelskich/ y do Káplanow/ y Lewitow/ ktorzy mieśkáią po przedmieściach/ áby sie zgromádzili do nas/ ábysmy záś przyprowádzili Arche Páná Bogá nássego do nas: bośmy sie o niey nie pytháli/ áni stáráli zá dni Sáulowych. Y odpowiedziało wśśyśtko mnostwo áby sie ták stáło: Bo sie podobáłá tá rzecz wśśytkiemu ludu.

Zgromádził thedy Dawid wśśyśthek lud Jśraelski do Syhor rzeki Egipthskiey/ áż byś wśśedł do Emáth/ áby przywiozł Arche Boża/ z Káriathiárym. Y śśedł Dawid á sním wśśyśtek lud Jśraelski ná gore Káryáthiárym: ktory iest w Judá/ áby z támtąd przyniosł Arche Páná Bogá siedzącego nad Cherubim/ gdźie wzywano ieśth-

1. Reg: 29.

1. Reg: 29. & 30.

2. Reg 5.

2. Reg: 16.

imia

imie iego: Y włożyli Arche Boża ná nowy woz/z domu Abinadábowego: A Oźá y brát iego správowáli woz. Ale Dawid y wssystek lud Jsráelski/ gráli przed Pánem Bogiem co zmocy/ spiewáiac/ gráiac ná Lutniach/ ná Arffách/ przebiyáiac ná bębniech/ ná Cymbalech/ y trabach.

2.Reg:6. A gdy iuż przyssli do plácu Chidon/ wyćiągnął Oźá rękę swoię/ aby podpárł Archy: bo iey był nieco woł kuláiąc náchylił. Rozgniewał sie tedy Pan ná Oźe/ y zabił go/ przetho iż sie dotknął Archy: y vmárł támże przed Pánem. Y zásmućił sie Dawid/ przeto że Pan oddzielił od nich Oźe: y przezwał ono mieysce/ Oddzielenie Oźy áż po dźiś dzień. Y vlękł sie Dawid Bogá ná ten czas/ y rzekł: Jákoż mam do siebie wźiąć Arche Boża: Y dla tey przyczyny nie wźiął iey do siebie/ to iest/ do miástá Dawidowego/ ále ią obrocił do domu Obededomá Getheyczyká. Y trwáłá Archá Boża w domu Obededom przez trzy kśiężyce: y błogosłáwił Pan domowi iego/ y wssystkim rzeczam ktore miał.

Cap. 14.

Hirám Tyrski Krol Dawidá Cedrowym drzewem dárował/ Synowie Dawidowi/ o dwoim zwycięstwie ktore odniosł z Filistynow.

2.Reg:5. POsłał theż Hirám Krol Tyrski posły do Dawidá/ y drzewá Cedrowe/ y rzemieśniki kthorzy y kámieniem y drzewem robili: áby mu zbudowáli dom. Y doznał Dawid/ że ij Pan Bog potwierdźił ná Krolestwie Jsráelskim/ y wyniosło sie Krolestwo iego nád ludem iego Jsráelskim. Poymował też Dawid ine żony w Jeruzálem: y miał syny/ y dźiewki. A te sa imiona tych ktorzy mu sie rodźili w Jeruzálem: Sámua/ Sobáb/ Nátán y Sálomon/ Jebahár/ y Elisua/ y Elifálet: Nogá też y Náffeg/ Jáfia/ Elisámá/ Báaliadá/ y Eliffálet.

Vsłyssawszy Filistynowie/ że pomázano Dawidá Krolem nád wssystkim Jsráelem ssli á russyli sie wssyscy áby go sukáli: Co gdy vsłyssał Dawid/ wyćiągnął przećiwko im. Ale Filistym przyssedszy/ położyli sie w padole Ráffáim. Y rádźił sie Dawid Páná/ mowiąc: Mamli sie podkáć z Filistyny/ á ieśli ie wydaß w ręce moie: Odpowiedźiał mu Pan/ Podkay sie/ á dam ći ie w ręce twoie. A gdy iuż oni wtárgnęli do Báálffárásim/ poráził ie thám Dawid/ y rzekł: Rozdźielił Bog nieprzyiaćioły moie ręką moią/ tak iáko sie dźiela wiec wody: y ztądże názwano iesth ono mieysce/ Báálffárásim. Y ostáwili á odbieżeli tám byli Bogi swoie/ ktore Dawid kazał popálić.

Deute:7. Drugi raz też takież w tárgnęli Filistynowie/ y roztożyli sie po padole. Y rádźił sie záś Dawid Bogá/ y rzekł mu Bog: Nie ieźdź zá nimi/ odiedź od nich/ á vderzyß ná nie przećiwko onym grussom. A gdy vsłyßyß ßum idącego po wierzchu grussek/ tedy wynidźieß ku bitwie: Bo wyssedł Bog przed thobą/ áby poráził oboz Filisthyńskí. Vczynił ták Dawid iáko mu był przykázał Bog. Y poráził woysko Filistyńskie/ od Gábáon áż do Gázerá. Y roslawiło sie imie Dawidowo po wssystkich krájnách/ á Pan dopuścił strách iego ná wssystkie Narody.

2.Reg:5.

Cap. 15.

Wylicza Káplany/ ktorzy z domu Obedowego nieśli Arche Boża do domu Dawidowego/ offiáry czyniąc z rádośći/ Dawid przed Archą plasse/ y wzgárdźiłá im Michol corká Saulowá.

SAbudował theż sobie Dawid Krol domow w mieśćie: Y zbudował mieysce Arsse Bożey/ y rozbił iey namiot. Potym rzekł Dawid: Niesłussna rzecz iesth/ áby ledá kto nosił Arche Boża/ iedno Lewitowie/ ktore obrał Pan ku nosseniu Archi/ y ku służbie swoiey/ ná wieki. Zebrał tedy wssystek lud Jsráelski do Jeruzálem/ áby bytá Archá Boża przyniesioná ná swe mieysce/ ktore iey był nágotował. Tudzież też y syny Aaronowe y Lewity. Z synow Kháth/ Vriel był przednieyssym/ á bráćiey iego sto y dwádźieśći. Z synow Merárý Azáiá Kriąże/ á bráćiey iego dwieśćie y dwádźieśći. Z synow Gierssonowych/ Joel Kriąże: á bráćiey iego sto y trzydźieśći. Z synow Elisáffán/ Semeiás Kriąże: á bráćiey iego dwieśćie. Z synow Hebron// Eliel Kriąże: á bráćiey iego ośmdźiesiąt. Z synow Ozyel: Aminádáb. kriąże: á bráćiey iego sto y dwánaśćie.

Y przyzwał Dawid Sádok y Abiátárá káplanow: á Lewithow/ Vryelá/ Asáiá/ Joelá/ Semeiá/ Elielá/ y Aminádábá/ y rzekł do nich: Wy ktorzyście kriążethy fámiliey Lewitskich//poświącaycie sie z bráćiey wássymi/ á przynieśćie Archę Páná Bogá Jsráelskiego/ ná mieysce ktore iey nágotowane iesth: by lepak iáko pierwey/ żeście niebyli swa osobą/ nie pobił nas Pan Bog y teraz/ ieślibyzmy co nieprzysthoynego á niesłussnego vczynili. Poświęćili sie tedy Káplani y Lewitowie/ áby nieśli Archę Páná Bogá Jsráelskiego.

1.Para:14. Numer:4. & 7.

Exod: 25. Niesli thedy synowie Lewi Arche Boża/ iáko był przykazał Moizeß podług słowá Páńſſkiego / ná rámionách swoych/ ná drąſſkách. Y rzekł Dawid kriążętom Lewitſkim/ żeby poſtánowili z bráći swoich śpiewaki á gracże ná inſtrumenćiech muzyki rozmáitey/ iáko Geſlách/ Arffiech/ Cymbalech/ áby ſie rozlegał ná wyſokośći dzwiek weſela.

Poſtánowili tedy Lewity: Hemán syná Joelowego / á z bráćiey iego Aſáff syná Báráchiaßá: A z synow Merary / bráćiey ich: Ethán syná Káſáie. A przy nich bráćia ich/ ná wtorym rzędzie/ Zácháryaßá/ y Ben/ y Jázyel/ y Semirámoth/ y Jáhiel/ y Ani/ Eliáb/ y Bánáiám/ y Máásyám/ y Mátháthiám/ y Eliffálu/ y Máceniám/ y Obededom / y Jehiel wrotny. A Spiewaci záś bili/ Hemán/ Aſáff/ y Ethán: ná cymbalech miedziánych zwoniąc. A Zácháryaß / y Ozyel/ y Semiramoth/ y Jáhiel/ y Ani/ y Eliáb/ y Máásyás/ y Bánáiás ná geſlách táiemne rzeczy gráli. Ale Mátháthias/ y Eliffálu/ y Máceniás/ y Obededom / y Jehiel / y Ozázyu/ ná lutniách o ośmi ſthrunách gráli Mutetę o zwyćieſtwie. A Choneniás Kriąże Lewitow/ był nád proroctwem/ ku záczynániu pieśni: bo był bárzo mądry. A Báráchias y Elkaná byli wrotni Archi Bożey. A Sebeniás/ y Joſáffát/ y Náthánáel/ y Amáſái/ y Záchárias/ y Banáiás/ y Eliezer kápłani/ trąbili w trąby przed Archą Bożą: Y Obededom y Jehiás byli wrotni Archi Bożey.

Szli tedy/ Dawid y ſtárſſy Jſráelſcy/ y Rotmiſtrzowie áby przynieſli Archę przymierza Páńſkiego/ z domu Obededom z weſelem. A gdy wſpomogł Bog Lewity ktorzy nieſli Archę przymierza Páńſkiego/ offiárowano ſiedm wołow/ y ſiedm báránow. A Dawid vbrał ſie był w ßátę Biſiorową/ y wſſyſtcy Lewitowie ktorzy nyeſli Archę / y Spiewacy / y Choneniás Kriąże nád proroctwem miedzy ſpiewáky: A Dawid thez był obliokł kápłáńſkie odzienie lniáne. A ták wſſytek Jſráelſki Lud prowádził Archę przymierzá Páńſkiego z weſſeliem/ y z brzmienim trąb/ y z Cymbały z geſlámy / y ná lutniách brzęczącz. A gdy przyſſłá Archá przymierzá Páńſkie° áß do miáſtá Dawidowego / Michol corká Saulowá wyglądáiąc oknem / vzrzáła Krolá Dawidá ſkaczączego y gráiącego/ y wzgárdzyłago w ſſercu ſwoim.

2. Reg: 6.

Cap. 16.

Poſtawiono Archę Bożą tham gdzie iey Dawid mieyſce zgothował / porządek vczynił miedzi rozmáitemi vrzędi Lewitow / kthorzy mieli ſłużić v Archi. Pieſń Azáfowa.

PRzynieſły thedy Archę Bożą / y poſtháwili ią w pośrodku Námiothu kthory iey był rozbił Dawid/ y offiárowáli zupełne y ſpokoyne offiáry przed Pánem Bogiem. A gdy z kończył Dawid offiár zupełnych y ſpokoynych/ błogoſłáwił ludu w Páńſkie imię. I podzielił káżdego z oſſobná od mężá áß do niewiáſthy / dawſſy káżdemu kołacz / y ſtukę pieczeniey Bawołowey / y żemłę vſſmażoną w olieiu. 2. Reg: 6.

Y poſtánowił Dawid przed Archą Páńſką Lewity / ktorzyby tham poſługowali: á przypomináli ſpráwy iego/ y ſłáwili y chwalily Páná Bogá Jſráelſkiego: Aſáffá Kriąże/ á wtorego poniem Zácháriasſá. A Jáhiel/ y Semirámot / y Jehiel / y Mátháthyáſá/ y Eliáb / y Bánáie / y Obededom/ y Jehiel nád inſtrumenty Hárffámi y geſlámi: Aſáff zaſſie/ áby cymbałamy dzwonił. A Banaia y Jahaziel Kápłani żeby vſtáwicznie thrąbili przed Archą przymierza Bożego.

W then że dzień / poſthánowił Dawid: Kriążećiem ku wyſławiániu Pánu Bogu. Aſáff y bráćią iego:

Wyznawayćie Panu Bogu / wżywayćież y imieniá iego: oznaymuyćie miedzy ludzmy wynaleſki iego. Pſal: 104. Eſai: 12.

Spiewayćie mu / y gráyćie mu: á powiedayćie wſſyſtkie czuda iego.

Chwalćie imie ſwiete iego: Niech ſie rozweſelia ſerce tych ktorzy Páná ſſukaią.

Szukayćie Páná/ y mocy iego: ſſukayćie oblicza iego záwżdy.

Rozpominayćie ſſobie dziwne rzeczy iego ktore vczynił/ y znamioná iego / y ná ſądy vſt iego.

Náſienie Jſráhelá ſługy iego: ſynowie Jákobá wybranego iego.

On ieſt Pan Bog náſſ/ po wſſyczkiey źiemy ſądy iego.

Pámiętayćie wiecznie ná vmowę iego. Ná ſłowá kthore przykazał/ ná tyßąc národow.

Ktorą vczynił z Abráhámem: J ná przyſięgę iego z Jſáákiem. Geneſ: 22. Geneſ: 26. Geneſ: 28.

J poſtánowił ią Jákobowi zá przykazánie: á Jſráelowi zá vmowę wiekuiſtą.

Ták mowiąc / Tobie dám źiemię Chanáneyſką / pomiár dziedzictwá wáſſego.

Gdy ich było w liczbie niewiele / poniżeni y iáko gośćie w niey.

J ſſły od národu do národu/ y z iednego

Kroleſtwa

Kroleſtwá do ludu mego.

Niedopuścił żadnemu potwarzáć ich / ále gromił dla nich Krole.

Psal: 104. Niethykayćie ſie pomázáńcow moich / á Prorokom moim / nie czyńćie nic złego.

Psal: 95. Spiewayć Pánu wſſyſtká ziemia / zwiáſtuyćie dzień ode dniá zbáwienie iego.

Opowiádayćie miedzy Narody chwałe iego / miedzy wſſyſthkiemi ludzmi dziwne rzeczy iego.

Bo ieſth wielki Pan / á bárzo godzien chwały: y ſtráſſliwſzy nád wſſyſtkie Bogi.

Gene: 1. Abowiem wſſyſtcy Bogowie Pogáńſći ſą Bálwani: ále Pan niebioſá vczynił.

Wyznawánie y wielmożność przed nim: moc á rádość ná mieyſcu iego.

Przynoſćie Pánu Fámilie ludzkie / przynoſćie Pánu ſłáwę y rozkázowánie.

Dayćie Pánu chwałe / imieniu iego / podnieſćie offiáre / á przydźćie przed oblicżność iego: y czyńćie modłe Pánu w okráſie świętey.

Niech ſie zruſſa przed obliczność iego wſſyſthká ziemiá: ábowiem on vgruntował okrąg nieruſzáiący ſie.

Niech ſie weſela niebioſá / á niech ſie rozráduie ziemiá: niechay powiádáią w narodziech / Pan Krolował.

Niech zágrzmi Morze / y pełność iego: niech ſie rozráduią polá / y wſſyſtko co ná nich ieſt.

Psal: 95. Tedy będą chwałe czynić wſſyſtkie drzewá leſne przed Pánem: iż przyſſedł ſądzić ziemie.

Wyznawayćie Pánu iż dobry / iż ná wieki miłoſierdzie iego. dobri

A mowćie / zbaw nas Boże zbáwićielu náſz: á zbierz y zgromadź nas / y wyrwi z narodow ábyſmy wyznawáli imieniu twemu Swiętemu / y rozrádowáli ſie w pieśniách twoich.

Błogoſłáwiony Pan Bog Izráelſki od wieku / y áż ná wieki: á niech wſſyſtek lud mowi / Amen / y chwałá Pánu.

Zoſtáwił tedy tám przed Archą przymierza Páńſkiego / Aſáffá y bráćia iego: ábyć po ſłudze czynili przed Archą vſtáwiczńie ná káżdy dzień / porządki ſwoiemi. A Obededom y bráćiey iego ſześćdźieſiąt y oſm: y Obededom ſyná Idithum / y Hoſá poſtánowił wrotnymi: á Sádok kapłaná y bráćia iego też Kápłany / przed Námiotem Páńſkim ná wyſokości ktora była w Gábáon żeby offiárowali zupełne offiáry Pánu ná ołtarzu zupełnych offiar vſtáwiczńie / ráno y wieczor / według thego wſſyſtkiego co nápiſano ieſt w zákonie Páńſkim / ktory przykázał Izráelowi. A ponim Heman / y Idithum / y ine wybráne / ktożdego

Vrstm

Exod: 19. Nume: 28.

imieniem iego / ku wyznáwániu Páná / że náwieki miłoſierdzie iego. Heman też y Idithum ná trabie trabiące / y w rzymbały dzwoniące: y wſſyſtkie inſtrumenty rozmáitey Muzyki ku grániu Pánu Bogu: A ſyny Idithum / vczynił wrotnymi. A ná wrocił ſie wſſyſtek lud do domow ſwoich / y Dawid: áby też błogoſłáwił domowi ſwemu.

Cap. 17.

Gdy Dawid zámyſlił budowáć dom Boży / obiecał mu Pán ſyná ktory go miał budowáć / zá co Dawid dzięki czynił / wynoſſąc dobrodźieyſtwo á dobrotliwość Boża ktoremi go podeymował Pan.

2. Reg: 7. AGdy Dawid mieſſkał w domu ſwoim / rzekł do Nátáná Proroká: Otho ia mieſſkam w domu Cedrowym: á Archá przymierza Páńſkiego ſtoi pod ſkorámi. I rzecze Nátán do Dawidá / wſſyſtko co w ſercu twoim ieſt / vczyn: Bo Pan Bog z tobą ieſt. Tedy teyże nocy ſtáłá ſie rzecz Bożą do Nátáná / mowiąc: Idź / mowże Dawidowi ſłudze memu: Toć powiáda Pan. Nie będźieſz thy mnie budował domu ná mieſſkánie. Bomći nie mieſſkał w domu od onego cżáſu / ktoregom wywiodł Iſráelſki lud z Egyptu / áż do tego cżáſu: álem tym był żem odmieniał záwżdi mieyſcá przybytku / mieſſkáiąc w namiećie z ludem wſſyſthkim Iſráelſkim. A zam kiedy mowił coby iedne z ſędzi Iſráelſkich / ktorymem był poruczył áby páſli á rządzili lud moy / żebym rzekł: Czemuśćie mi niezbudowáli domu Cedrowego? Przeto teraz ták będźieſz mowił do ſługi moiego Dawidá. Tho mowi Pan wſſech zaſthępow: Jam ćiebie wźiął / gdyś chodźił zá trzodą po páſtwiſkách ábyś był wodzem ludu mego Iſráelſkiego. A byłem ſtoba gdźieś ſie kolwiek obrocił: y pobiłem wſſyſthkie nieprzyiaćioły thwoie przed toba / y vczynił em ći záwołánie / iáko iednego z wielkich ktorzy ſą ſławni á zacni ná świećie. A dałem myeyſce ludu moiemu Iſráelſkiemu: będźie wſſczepion / y będźie mieſſkáć w nim / á żuż ſie wiecey nie zruſzy: áni ich zetra ſynowie nieprawości / iáko od początku / ode dni w ktorem dał Sędzie ludu memu Iſráelſkiemu / y z tłumitem á poniżył wſſyſtkie nieprzyiaćioły twoie. Wiáſthuieć tedy tobie / iż ći ma Pan zbudować dom.

Mowi Ꝑ B

Belem ſtob

Matth: 16:

2. Reg: 7. Pſal: 131. A gdy wypełniſz dni twoie / żebyś ſzedł do oycow twoich / wzbudzę plemie twoie po tobie / ktore będźie z ſynow twoich / y vſtánowię á vpewnię Kroleſtwo iego. On mi

Voich

1. Para: 29.

zbuduie dom/ y vmocnie stolec iego áż ná wieki. Ja mu będę zá oycá/ á on mi będzie zá synā: á miłosierdzia moiego nie odeymę od niego/ iákom odiął od tego ktory był przed tobą/ y postánowię go w domu moim/ y w Krolestwie moim áż ná wieki: A stolec iego będzie namocnieyszy áż ná wieki. Podług wszystkich słow tych/ y według wszystkiey tey wizyiey mowił Náthán do Dawidá.

A gdy przyszedł Krol Dawid/ y siadł przed Pánem/ rzekł: Cożem ia iesth Pánie Boże/ y coż zá dom moy/ ábyś mi dał tákowe rzeczy? Ale iesszcze y tho máło sie było zdáło przed obliczności twoią/ przetoż mowiłeś o domie sługi twego ná przyszły czás y vczyniłeś mie známienitym nád wszystkie ludzie Pánie Boże. Coż wiecey przydáć może Dawid/ gdyżeś thák vwielbił sługę twego/ y poznałeś go? Pánie dla sługi twoiego/ według sercá twego vczyniłeś wszystkie wielmożność te/ y chciałeś oznáymić te wszystkie wielkie rzeczy. Pánie niemáß thobie podobnego: y niemáß inego Bogá krom ciebie/ ze wszystkich o ktorych cheźmy słychali nászymi vszymá. Abowiem ktory iest iny (lud ná ziemi) iáko lud twoy Izráelski/ narod ieden ná ziemi/ do ktorego przyszedł Bog/ áby ij wyzwolił/ y vczynił sobie ludem/ y wielkością swoią/ y strády wyrzucił narody od oblicza iego/ ktorego był z Egiptu wyzwolił? A vczyniłeś sobie lud twoy Izráelski zá lud áż ná wieki/ á thy Pánie stałeś sie Bogiem iego. A ták teraz Pánie/ mową ktoraś mowił sługę twemu/ y o domie iego/ niechay będzie vtwierdzoná ná wieki/ á vczyń iákoś mowił. Niechayże trwa/ á będzie wielebne imie twoie ná wieki: áby było mowiono/ Pan Zástępow Bog Izráelski/ y dom Dawidá sługi iego trwáiący przed nim. Abowiem ty Pánie Boże moy/ odkryłeś á obnáżył vcho sługi twego/ żebyś mu miał zbudowáć dom: sthegoż nálazł sługá twoy duszánie/ áby sie modlił przed tobą. Teraz tedy Pánie ty iesteś Bog: á mowiłeś do sługi twego ták wielkie dobrodzieystwá. Y począłeś błogosłáwić domowi sługi twoiego/ żeby był záwżdy przed tobą: Abowiem gdy thy Pánie Błogosłáwisz/ będzie błogosłáwion ná wieki.

Deute: 32

Deute: 4.

Cap. 18.

Dawido we zwyćiestwá nád nieprzyiaćioły iego zá pomocią Bożą/ opisuie/ y vrzędniki iego.

STáło sie potym/ iż poráził Dawid Filistyny/ y z tłumił á poniżił ie/ y odiął Geth/ y corki iego z ręki Filistyńskiey: poráził też y Moáb/ że sie sthali Moábitowie sługámi Dawidowemi/ dawáiąc mu dáry. Tegoż też czásu poráził Dawid Adárezerá Krolá Sobá krainy Hemáth/ gdy był wyiáchał áby rozszyrzył Krolestwo swoie áż do rzeki Euffráten. Wźiął tedy Dawid tysiąc wozow iego/ y siedm tysięcy ieznych/ y dwádzieścia tysięcy mężow pieszych: y podciął żyły wszystkim woźnikom/ wyiąwszy sthо wozow ktore sobie záchował. Przyćiągnął był takież y Syrus z Dámásszku/ áby rátował Adárezerá Krolá Sobá: Ale y iemu poráził Dawid dwá y dwádzieścia tysięcy mężow. Y osádził żołnierze w Dámásszku/ áby też y Syrya służyłá mu/ y dawáłá trybuty. Y wspomogł go Pan we wszystkich rzeczách/ ktżemu sie kolwie obrocił. Dostał też y pobrał tám Dawid Tharcze złote/ ktore mieli słudzy Adárezerowi: y przyniosł ie do Jeruzálem. Takież y z Thebát/ y Chun miast Adárezerowych/ miedzi bárzo wiele skthorey potym Sálomon spráwił Morze miedziane/ y słupy/ y ine naczynie miedziáne.

2. Reg: 8.

Wozi

poraził

Tarcze złote

3. Reg: 7.

Tho gdy vsłyszał Thou Krol Hemáth/ mowie/ iż Dawid poráził wszystko woysko Adárezerá Krolá Sobá/ posłał Adorám synā swego do Krolá Dawidá/ o pokoy/ á przytym áby mu winszował á rádował sie sthego/ że poráził á zwyćiężył Adárezerá: Abowiem Thou był nieprzyiácielem Adárezerowym. A Dawid każde naczynie á sprzęty Złothy/ Srebrny/ Miedziány poświęcił Pánu Bogu/ z srebrem y złothem ktore był pobrał ze wszech Narodow/ ták z Idumei/ z Moáb/ y z synow Ammon/ iáko z Filistynow y Amálechitow.

2. Reg: 8.

A Abisái záś syn Sárwiey/ poráził Edom w padole Solnym/ ośmnaśćie thysięcy: y zásádził w Edom żołnierze/ áby Idumea służyłá Dawidowi: Y zachował Pan Dawidá we wszech spráwách gdzie sie kolwie obrocił. Krolował tedy Dawid nád wszystkim ludem Izráelskim/ á czynił Sądy/ y spráwiedliwość wszystkiemu ludu swemu. A Joáb syn Sárwiey był v niego Hethmánem/ á Josaffát syn Ahilud Kánclerzem/ á Sádoch syn Achitob/ y Ahimelech syn Abiathárow Káplany/ á Susá pisárzem. Bánáias też syn Joiády był Rotmistrzem nád woyski Strzelcow y Tarczownikow: Ale synowie Dawidowi/ pierwszy przy ręce Krolewskiey.

2. Reg: 8.

Rotmistrze

Cap: 19.

Hánon Krol Amonski / służebniki Dawidowe há-niebnie zelżywszy / odesłał: ktorego Dawid porażił y zwyćiężył społu y z Syryczyki pomocniki iego.

2. Reg: 10. TRáfiło sie iż vmárł Náás Krol synow Ammon / á Krolował po nim syn iego. Thedy rzekł Dawid: Vczynie miłosierdzie z Hanon synem Naasá: ábowiem oćiec iego vkazał mi też táske. Y wyprawił kniemu posły / ktorzy go mieli ćiesszyć po śmierći oycá iego. Ktorzy gdy przyiáchali do ziemie synow Ammon / áby ćiesszyli Hánoná / rzekli Kriążetá synow Ammon do Hanoná: Thy podobno mnimaß / żeć by tho Dawid dla poććiwości oycá twego / posłát te kthorzy by ćie ćiesszyli: á tego niebaczyß / iż áby wyśpiegowáli / y wypátrzyli / y zieżdzili ziemie twoie / przyiáchali do ćiebie słudzy iego. Tedy wnetł Hanon sługi Dawidowe obłysił y ogolił / y pourzynał im ßath od posłád ku áż do nog / y puścił ie od siebie. Ktorzy gdy odiáchali / á te rzecż oznaymili Dawidowi / posłał przećiwko im / bo bárzo wielka hańbe podieli / y przykazał áby zostáli w Jerycho / dotad ázby zárosłá im brodá / potym żeby sie wrocili.

Widzac synowie Ammon / że krzywde vczynili Dawidowi / thák Hánon iáko iny lud / posłáli tysiac grzywien srebrá / áby sobie náieli z Mezopothámiey / y z Syryey Máachá / y z Sobá / wozow y ieznych. Y náieli dwá y trzydzieści thysięcy wozow / y Krolá Máachá z ludem iego. Ktorzy gdy przyćiagneli / potożyli sie obozem przećiwko Medabá. Synowie też Ammon zgromádziwszy sie z miast swoich / wyćiagneli ná woyne.

To gdy vsłyssał Dawid / posłał Joábá / y wssystko woysko mężow mocnych: A wyszedszy synowie Ammon / z ßykowáli woysko wedle brany mieyskiey: A Krolowie ktorzy im byli ná pomoc przyiáchali / osobno w polu stáneli. Joáb Hethman rozumieiac / że miał ná sie lud z sprzodku y z tylu / obrał meże co mocnieysse ze wssego ludu Jsráelskiego / y puścił sie ná Syryczyki: A ostátek ludu poruczył w moc Abisái brátu swemu: y ssli przećiw synom Ammon. Rzekł Joáb: Przypralić mie Syryczykowie / daß mi rátunek: á ieslić by theß ćiebie przemogli synowie Ammon / bedeć ná pomoc. Pokrzepiay sie / á ćzyńmá mężnie zá lud náß / y zá miástá Páná Bogá nássego: A Pan Bog co dobrego iest przed obliczem iego / to vczyni. Russył sie tedy y ćiagnął Joáb / y lud ktory snim był przećiwko Syryczykowi ku bitwie: y obrocił ie wstecz że vćiekli. A synowie záś Ammon / vyrzawszy że vćiekáia Syryczykowie / ieli theß sámi vćiekać przed Abisái brátem iego / y w pádli do miástá: Joáb też wrocił sie do Jeruzálem. Widzac Syrus że go vpádło od ludu Jsráelskiego / wyprawił posły / y przywiodł záś Syryczyki ktorzy byli zá rzeką: A Hetmánem ich był Sophách Hethman Adárezerow.

Co gdy dano znáć Dawidowi / zbił wssystek lud Jsráelski / y przeprawił sie przez Jordan / y vderzył ná nie / y ßykowawszy ku nim woysko / á oni przećiw niemu boiowáli. Y vćiekł potym Syrus przed ludem Jsráelskim: Y zbił Dawid Syryczykow siedm thysięcy wozow / y ćzterdzieści thysięcy piesszych / y Soffách Hethmáná onego woyská. Obaczywszy sludzy Adárezerowi / iż byli od Jsráelá zwyćiężeni / zbiegli do Dawidá / y służyli mu: Y niechćiáłá iuż wiecey Syryiá dawáć pomocy synom Ammon.

Dal ciym pic

Vcit oy ye

Cáp. 20.

Woyny kthore sie Dawidowi ßczesliwie wiodły przećiw Ammonitom y Filistynom / Złotha korone vczynił sobie Dawid / Obrzymá o ćzterzech dwudziestu pálcow zábito.

2. Reg: 11. NRok potym státo sie o tym cżásie gdy mieli obyczay Krolowie ná woyny wyieżdżać / zgromádził Joáb woysko y co mocnieysze rycerze / y burzył ziemie synow Ammon / á ćiagnawszy dáley obległ Rábbá: á Dawid zá thym miesskał w Jeruzálem / gdy Joáb porażił Rábbá y zburzył ie. Y wźiął Dawid korone Melchonowi z głowy iego: y nalazł w niey tálent álbo cetnar złotha / y bárzo drogie kámienie / y vczynił sobie z niey Krolewską korone: tupież też w tym mieśćie wźiął bárzo wielki. A lud ktory w nim był / wywiodł: Y kazał po nich włoczyć brony żelázne / y Szczotki / y wozy żelázne / ták że ie y tárgáli y z stárli: ták poczynił Dawid wssystkim miástham synow Ammon: y wrocił sie ze wssystkim ludem swoim do Jeruzálem.

2. Reg: 11.

Nalazł tale ta

To tobie

Potym stálá sie woyná do Gázer przećiwko Filistynom: ná kthorey poráził Sobáchái Husáthytczyk / Sáffái z rodu Ráfáimowego / y stłumił ie. 1. Reg: 21.

Stoczyłá sie záś y drugá woyná z Filistyny / ná ktorey poráził Adeodatus syn Jáir z Bethleem / brátá Goliaßá Getevskiego / v ktorego włoczni drzewo było iáko nawoy v tkaczow.

Drzewo yako woy

Ale y druga iesscze woyná przypádłá w Geth / ná ktorey był cztowiek bárzo wielki /

po ßeści pálcow v rąk y v nog máiąc/ tho ieſt/ społu wſſyſtkich cżterzy y dwádzieśćiá/ kthory theż bił poſſedł z narodu Ráffá. Ten bluźnił przećiwko Iſráelowi: A zábił go Jonáthan ſyn Sámaá brátá Dawidowego. Ci ſą ſynowie Ráffá w Geth kthorzy zbići ſą ręką Dawidową y ſług iego.

Cap: 21.

Dawid tym że lud policżyć kazał zgrzeſſył/ Pán rozgniewał/ vkorzył wſſy ſie záś vbłágał/ że przeſtał morem lud káráć/ wywiodł ołtarz ná pláću Ornáná Gebuzeyczyká.

I Owſtał potym Szátán przećiwko ludu Iſráelſkiemu/ y podwiodł Dawidá żeby policżył lud Iſráelſki. Tedy rzećże Dawid do Joábá/ y do kniążąt ludu: Jdźćie/ á policż ćie lud Iſráelſki/ od Berſábee áż do Dan: przynieśćieß mi te liczbę/ żebych wiedźiał. A odpowiedźiał Joáb: Niech Pan Bog pomnoży ludu ſwego ſtokroć wiecey niżli ieſth: á záß Krolu pánie moy nie wſſyſtcy ſłudzy twoi ſą: Czemuß ſie tego dowiáduie pan moy/ coby zá grzech było poczythano Iſráelowi: Ale ſłowá Krolewſkie ważniey ße były. Wyiáchał tedy Joáb/ y ſtrażył wſſyſtek lud Iſráelſki: y wrocił ſie do Jeruzálem. A dał ſpiſek á liczbę Dawidowi thych kthore były obſſedł: y náleżioná ieſt wſſyſtká liczbá Iſráelſkiego ludu/ tyſiąc thyſięcy/ y ſto tyſięcy mężow ktorzy władáli mieczem: A z pokolenia Judá po cżterzy kroć ſto tyſiąc/ y ſiedmdźieſiąt tyſięcy mężow woiennych. Bo Lewi y Beniámin/ nie liczył: przeto że Joáb bezdźiecżnie á zániechućia pełnił to roſkazánie Krolewſkie.

Niepodobało ſie to Pánu Bogu/ co był Dawid roſkazał: y karał lud Iſráelſki. A rzekł Dawid do Bogá: Zgrzeſſyłem bárzo/ iżem tho vczynił/ proſſe odeymże niepráwość ſługi twego/ bo ćiem niemodrze vczynił. A rzekł Pan do Gad Widzącego krolá Dawidá/ themi ſłowy: Idź/ mowże do Dáwidá/ á powiedz mu: Tho mowi Pan. Dáię ći ná wolą/ iedno z tych trzech rzeczy/ obierz ſobie kthore chceß/ á thoć vczynię. Przyſſedſſy Gad Prorok do Dawidá/ rzekł do niego: To mowi Pan: Obierz ſobie co chceß: Albo przez trzy látá głod: ábo przez trzy kniężyce vćiekáć przed nieprzyiáćioły twemi á niemodz vść mieczá ich: álbo przez trzy dni miecz Páński/ żeby śmierć boiowá tá ná ziemi/ á Páński Anġioł żeby zábijał po wſſyſtkich gránicách Iſráelſkich: á ták rozmyſl ſie theraz/ cobym miał odpowiedźieć temu ktory mie poſłał. A rzekł Dawid do Gad: Ze wſſech ſtron doległoſći mie ćiſną: álem wżdam lepiey mi wpáść w rękę Páńſkie/ bo wielkie ſą miłoſierdźia iego/ niż w ręce ludzkie.

Przepuśćił tedy Pan mor ná lud Iſráelſki: y vmárło ludźi z Iſráelá ſiedmdźieſiąt tyſięcy mężow. Poſłał też Anġiołá do Jeruzálem/ áby też w nim zábijał: á gdy ták zábijał/ poyźrzał Pan/ y ſmiłował ſie nád táką wielkoſćią ſiego: y roſkazał Anġiołowi kthory zábijał/ Doſyć iuż/ niech przeſtánie ręká twoiá. A Anġioł Páński ſtał wedle boiſká Ornan Jebuzeyczyká. A podniowſſy Dawid oczy ſwoie/ vyźrzał Anġiołá Páńſkiego ſtoiącego miedzy Niebem y miedzy ziemią/ á w ręce iego goły mieczą/ á że ſie obrocił ku Jeruzálem: Thedy pádli ná ziemię ták Dawid iáko ſtárſſy ludu/ obleczeni będąc we włoſień/ ná oblicże ſwoie. A rzekł Dawid do Bogá: Wſſákem ia roſkazał policżyć lud: iáćiem zgrzeſſył/ iam ći ieſt kthorym źle vczynił: tho ſtádko coż przewiniło: Pánie Boże moy/ proſſę pilnie niechay ſie ręká twoiá obroći ná mię/ y ná dom oycá moiego/ á lud twoy niechaż niebędźie mordowan. A przykazał Anġioł Páński prorokowi Gad/ áby powiedźiał Dawidowi/ żeby wſtąpił/ á zbudował ołtarz Pánu Bogu ná boiſku Ornán Jebuzeyczyká.

Szedł tedy Dawid według powieśći Gad/ kthora mu powiedźiał imieniem Páńſkim. A gdy Ornán wzgorę poyźrzał/ y vyźrzał Anġiołá/ á cżterzey ſynowie iego ſnim/ y ſkryli ſie: bo ná ten czás młocił ná boiſku pſſenicę. A ták gdy przychodźił Dawid do Ornáná/ vyźrzał go Ornán/ y wyßedł przećiwko niemu z boiſká/ y vczynił mu cześć ná twarz ná ziemię: A rzekł do niego Dawid: Spuść mi mieyſce boiſká twego/ żebym ná nim zbudował ołtarz Pánu tym ſpoſobem ábyś wźiął zá nie ſrebrá zaczń ſtoi áby przeſtáłá plagá od ludu. A rzekł Ornán do Dawidá: Wezmi/ á vczyń Krolu Pánie moy/ coć ſie podoba: Ale y wołow dam ná zupełną offiárę/ y te cepy á drwá y pſſenicę ná zbożną offiárę/ wſſyſtko z chućia dam. A rzekł mu Krol Dawid: Nikáki ták niebędźie/ ále dam ći ſrebrá záczń co ſtoi Abowiem niemam ći tego bráć/ á ſtłego offiárować Pánu offiáry zupełne dármo dane. Dał tedy Dawid Ornanowi zá boiſko ßeść ſet łotow złotá ſprawiedliwe wagi. A zbudował tám ołtarz Pánu: y offiárował thám zupełne y ſpokoyne offiáry: y wzywał Pána/ y wyſłuchał go w ogniu z Nieba ná ołtarzu zupełney offiáry. A przykazał Pan Anġiołowi: y włożył mieczą ſwoy w pochwy. Natychmiaſt tedy Dawid/

obaczywssy że go Pan wysłuchał/ ná boisku Ornan Jebuzeyczyká/ ofiárował tám swe offiáry. A Przybytek Páński ktory był spráwił Moizeß ná pusszczy/ y ołtarz zupełnych offiar/ ta chwila był ná wysokości Gábáon. A nie przemogł Dawid iść do ołtarzá/ áby thám prosił Páná Bogá: Bo był zięt wielkim strácheм/ widzác miecz Angiołá Páńskiego.

Exod: 36.
2. Para: 1.

Cap. 22.

Dawid náklády Sálomonowi nágotował ná budowánie kośćiołá Bożego/ y poruczył mu tho/ áby budował/ ponieważ sam niemogł prze zakazanie Páńskie.

2. Paræ: 3.

Rzekł Dawid: Ten iesth dom Boży/ y ten ołtarz ná zupełne offiáry Jsráelowi. A przykazał áby byli zgromádzeni wssyscy nowo náwroceni z ziemie Jsráelskiey/ y poczynił z nich kámienniki/ áby ciosáli kámienie y gládzili/ ná budowánie domu Bożego. Nágotował też Dawid żeláza bárzo wiele/ ná gwoździe do drzwi/ y ná spuszczánie/ y ná spáiánie: miedzi tákże wage bez liczby. Drzewá thez Cedrowe niemogły być ossácowáne/ kthore Sydonczykowie y Thyryczykowie znieśli byli do Dawidá. I rzekł Dawid: Sálomon syn moy/ dziecie málutkie iesth á kochánek: á dom ktory chce budowáć Pánu/ tákt ma być/ áby po wssech kráinách był głosson á slawion: á ták nágotuie mu wssystkie potrzeby. I dla teyże przyczyny/ przed śmiercią swoią/ nágothował mu wssystkie nakłády.

2. Reg: 7.

A przyzwał potym Sálomoná syná swego: thámże mu przykázał áby zbudował dom Pánu Bogu Jsráelskiemu. I mowił Dawid do Sálomoná: Synu moy/ bytáć tho moiá wola/ żebym zbudował dom imieniu Bogá moiego. Ale státá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Wieles krwie wylał/ y wieles walk wiodł: niebedzieß mogł budowáć domu imieniu moiemu/ ponieważes ták wiele krwie przelał przedemną. Syn twoy ktory sie tobie národzi/ bedzie máż bárzo spokoyny: bo mu ia dam odpoczynąć od wssech nieprzyiaciół ieg o okoliczniе: á z tey przyczyny/ názowią go Spokoynym/ y pokoy/ y proznowánie dam w Jsráelu przez wssystkie dni iego. On bedzie budował dom imieniu moiemu: y on mi bedzie zá syná/ á ia iemu zá oycá: y umocnię stholec krolestwá iego nád Jsráelem ná wieki. Theraz tedy synu moy/ niechay pan Bog bedzie sthoba/ á badz forthunnym/ á buduy dom Pánu Bogu twemu/ iáko mowił o tobie. Day ci też Pánie Boże rostropność y czuyność/ ábys mógł rządzić lud Jsráelski/ y strzedz zakonu Páná Bogá twego. Abowiem ná then czás bedzieß sie mógł pomnożyć/ gdy byś strzegł przykazánia/ y Sądow kthore przykazał Pan Moizessowi/ áby náuczał lud Jsráelski: posilay á zmacniay sie/ á czyń męsko/ nie boy sie/ áni sie lękay. Othoż ia w vbostwie moim/ nágotowałem ci nakłády domu Páńskiego/ złotá sthо tysiecy cethnarow/ á srebrá tysiąc tysiecy cetnarow: miedzi y żeláza tym niemáß wagi/ bo przechodzi wielkość każdą liczbę: drzewá też y kámienia nágotowałem ná wssystkie potrzeby. Maß theß wiele rzemieśnikow/ co cieśą kámienie/ Murárze/ rzemieśniki około drzewá/ y wssystkich rzemiosł sprawce rozumne/ ná złocie/ ná srebrze/ ná miedzi/ y ná żelezie/ kthorego niemáß liczby. Wstańże tedy/ á vczyn ták/ Bedzieć Pan Bog sthoba.

3. Reg: 3.

Dawid y Vczy 3. Ro: 2.

Sáno Sal ná

Przykazał też Dawid wssystkim kniążętom Jsráelskim/ áby ráthowáli ná wssem Sálomoná syná iego/ mowiąc: Widzicie żeć Pan Bog wáß iesth swámi/ á że wam dał odpoczynienie w koło/ y podał wssytkie nieprzyiacioły wásse w rece wásse/ y poddaná iest ziemiá przed Pánem/ y przed ludem iego. Wydawćies tedy sercá wásse/ y dusse wásse/ ábyście ßukali Páná Bogá wássego/ á rußćie sie/ y buduyćie Swiątnicę Pánu Bogu/ áby wniesioná była Archá przymierza Páńskiego/ y naczynie Pánu Bogu poświecone/ do domu kthory sie buduie imieniu Páńskiemu.

Cap: 23.

Dawid stary/ námáczywssy Krolem Sálomoná/ policzonym Lewytom vrzędy rozdáie/ Moizessowi synowie Lewitom przyliczeni.

Ták Dawid bedąc sthary y pełen dni/ posthánowił Krolem Sálomoná syná swego nád ludem Jsráelskim. A zgromádził wssystkie Kniążętá Jsráelskie/ y Káptany/ y Lewity. A liczeni są Lewitowie od dwudziestu láth y wyżßey: tedy náleziono ich/ trzydzieści y osm tysiecy mezow. Z thych wybrano/ y rozłożono ná posługi domu Páńskiego/ czterzy y dwádzieścią thysiecy: Przełożonych z Sędziow było ßeść tysiecy. A czterzy tysiące wrotnych: tákże też wiele Spiewákow ktorzy śpiewáli Pánu ná rozmáitych Instrumentách á nástroiach/ ktorych był náspráwiał ku grániu. A rozłożył á rozssykował ie Dawid według po-

Numeri: 4.

Vrzędnicy Wrotny Spiewacy

rzadku synow Lewi / mowie/ Gerson/ y Káath / y Merary.

Synowie Gersoná/ Leedán y Semei. Synowie Leedán: Kriaże Jáhiel / y Zethán / y Joel trzey. Synowie Semei: Sálomith/ y Hozyel/ y Arám / trzey. Ci Kriażetá familiey Leedán. Zás synowie Semei: Leheth/ y Zyzá/ y Jáus / y Bária/ ci czterzey synowie Semei. A był Leheth pierwssy / Zyzá wtory: A Jáus y Bárya niemieli wiele synow/ á dla tego w iedney familiey á w iednym domu policzeni sa.

Exod: 6. 1. Para: 6. Synowie Káath: Amrám/ Jsaár/ Hebron/ y Ozyel/ czterzey. Synowie Amrám/ Aaron/ y Moizeß. Exod: 29. Odłączono Aarona áby posługował w Swiatnicy świethßey/ sam y synowie iego ná wieki/ żeby palił zápat wonny Pánu według swego obyczáiu/ á błogosławił imieniu iego ná wieki. Moizessá też człowieká Bożego synowie/ policzeni sa w pokoleniu Lewi. Synowie Moizessowi: Gerson/ y Eliezer. Synowie Gersonowi: Subuel pierwßy. Exod: 2. Miał teß Eliezer syny: Rohobia pierwssy. A nie miał iuß Eliezer inych synow. Ale synowie Rohobia roskrzewili sie bárzo. Synowie Jsaár: Sálomith pierwssy. Synowie Hebron: Jeryau pierwssy/ Amárias wtory/ Jáházyel trzeci/ Jekmáam czwarty. Synowie Ozyelá: Michá pierwssy / Jesya wtory.

Synowie Merary: Moholi y Mussy: Synowie Moholi: Eleázár y Cis. Vmárł potym Eleázár/ niemáiąc synow iedno dziewki: y pobráli synowie Cis bráćia ich. Synowie Mussy: Moholi/ Eder/ y Jerymoth/ trzey. Ci synowie Lewi w rodzinách y w fámiliách swych/ Kriażethá ná przemiány / y według liczby głow onych wssystkich ktorzy byli ná posłudze domu Pánskiego/ od dwudziestu lat/ y wyssey. Nume: 4.

Abowiem rzekł był Dawid: Dał Pan Bog Jsráelski odpoczynienie ludu swemu/ y mieszkánie w Jeruzálem ná wieki. A iuß wiecey niebedzie powinnośc Lewitska / áby potym nosili Przybytek/ y wssystko na czynie iego ku posługowániu. A podług przykazánia Dawidowego naposlednieyßego/ bedzie braná liczbá synow Lewi/ od dwudziestu lat y wyßssey. Nume: 1. 2. Para: 35. A bedá pod reká synow Aaronowych ku posłudze w domu Pánskim/ w kruchtách/ y w gmáchach/ y ná mieyscu oczyszczánia/ y w Swiathnicy y na wssystkich posługách kośćiołá Bożego. A káplani bedá nád chleby poświeconemi/ y nád máką ku offiárowániu/ y nád plácki/ y nád przáśnymi chleby/ y nád torthy z panwie/ y nád práżeniem/ y nád wsselką wagą y miárą.

A Lewitowie zás áby stháwali ráno ku wyznawániu y śpiewániu Pánu/ thákież ku wieczorowi/ ták przy offiárowániu zupełnych offiar Pánskich/ iáko y w sobboty/ y ná Nowie/ y w insse świetá vroczyste/ podług liczby/ y Cerimoniy káżdey rzeczy/ vsthawicznie przed Pánem. A niech przystrzegáią záchowywánia Przybytku przymierza/ y zwyczáiow Swiatnice/ y záchowywánia synow Aaronowych bráćiey swoiey/ áby posługowáli w domu Páńskim.

Cap. 24.

Ná czterzy dwádzieścią losow podzieleni synowie Aaronowi y insse Fámilie Lewitow od Dawidá.

A Synow Aaronowych the były rozdzielenia. Synowie Aaronowi byli: Nadáb/ Abiu/ Eleázár/ y Jthámar. Ale Nádáb y Abiu vmárli pierwey niżli oćiec niemáiąc dzieći: á káptáństi vrzad nosili Eleazár y Jthámár. A rosprawił á rozssykował ie Dawid/ to iest/ Sádoká z synow Eleázárá/ y Abimelecha z synow Jthámárá/ według porzadku ich/ y posług. A náleziono synow Eleázárowych dáleko wiecey w mezách celnieyssych/ niżli synow Jthámárá. A rozdzielił im/ tho iest/ Synom Eleázárowym Kriażat według familiey sessnaśćie: á synom Jtámarowym według fámiliey y domow ich ośm. A rozdzielił obie fámilie miedzy soba/ losy: Bo byli Kriażetá Swiatnice / y Kriażetá Boży / thák z synow Eleázárowych / iáko z synow Jthámárá. Leuit: 10. Nume: 3.

A popisał ie Semeiás syn Nátánáelow Pisarz z pokolenia Lewi/ przed Krolem/ y kriażety/ y Sádokem káptanem/ y Abimelechem synem Abiátárá/ tudzież y przed Kriażety fámiliey káptáńskich/ y Lewithskich: Jeden dom ktory był nád inymi/ Eleázárow: y drugi dom ktory pod soba miał ine/ Jthámárow. A padł pierwssy los ná Joiáryb / Wtory ná Jedáiey/ Trzeci ná Hárim/ Czwarty ná Seorym/ Piąthy ná Melchia/ Szosty ná Máimám/ Siodmy ná Akkos/ Osmy ná Abia/ Dziewiąthy ná Jesua/ Dziesiąty ná Sechenia/ Jedennasty ná Eliasib/ Dwánasty ná Jácym/ Trzynasty ná Hopffá/ Czternasty ná Jsbáab/ pietnasty ná Belgá/ szesnasty ná Emmer/ Siedmnasty ná Hezyr/ Osmnasty ná Affses/ Dziewietnasty ná Ffeteiá/ Dwudziesty ná Hezecielá/ Jeden á dwudziesthy ná Jáchiná/ Dwu y dwudziesthy ná Gámul/ Trzeci á dwudziesty ná Dáláian/ Czwarty Luc: 1.

á dwu-

á dwudziesthy ná Máazyau. The sa przemiány á porzadki ich wedle posługi ich/áby wchodzili do domu Páńskiego/ według porzadku swego/pod mocą Aaroná oycá ich: iáko był roskazał Pan Bog Izráelski.

A z synow Lewi ktorzy ießcze zostáli/z synow Amrám/był Subáel: á z synow Subáel/Jehedeia. Z synow też Rohobiei/ Kriaże Jesias. A Izáary syn Salemoth: y syn Salemoth/Jáháth: á syn iego Jerias pierwssy/Amáriaß wtory/ Jáházyel trzeći/Jekmáán czwarty. Syn Ozyelow/ Michá. syn Michá/Sámir. Brát Michá/Jesya/ y syn Jesya/Záchariaß. Synowie Meráry/Moholi y Musy. Syn Ozias: Benno. Syn też Meráry: Ozyau/ y Soám/y Záchur/y Hebry. A záś Moholi syn/Eleázár/ktory niemiał dziatek. A syn Cys/Jerámeel. Synowie Musy: Moholi/Eder/ y Jerymoth. Ci synowie Lewi/ podług domow fámiliey ich. Rzucili też ony losy przeciw bráciey swoiey synom Aaronowym/ przed Krolem Dawidem/y Sádokiem y Abimelechem/ y Kniażety fámiliey Káplánskich y Lewitskich: ták wieczsse/ iáko mnieysse/wssystkie los rownie podzielał.

Cap: 25. Losy

Rozdzielił Dawid z synow Asáffowych/ Hemánowych/ y Jdythum Kántory y Orgánisti ná czterzy dwádzieścia fámiliey y losow.

Ecclesi: 47.

MTák Dawid y vrzędnicy iego woyská/ odłączyli ná posługe syny Asáff/y Heman/y Jdithum ktorzyby proroctwá opiewáli przy Lutniach/ geslach/ y Cimbalech/ według liczby swoiey/ według powinnośći y vrzędu swego posługuiąc. Z synow Asáffowych: Záchur/ Jozeff/ Náthánia/y Azárelá/ synowie Asáff: pod reką Asáffową prorokuiąc wedle Krolá.

A Jdythum: Synowie Jdythum/Godoliaß/Sory/Jeseiaß/Hásábiaß/ y Máthátyaß/ssesć/ pod reką oycá swego Jdythum ktorzy ná lutniey prorokowáli/ nád themi ktorzy wyznawáli y chwalili Páná Bogá.

Heman też: synowie Hemánowi/ Bokcyau/ Máthániáu/ Ozyel/ Subuel/ Jerymoth/ Hánániaß/ Hánáni/ Eliátha/ Gedelthy/ Romemthyeser/ Jesbákázá/ Mellothy/ Othyr/ Máházyoth: Ci wssyscy synowie Heman Widzącego Krolewskiego w mowach Bożych/ áby podwyßssył moc iego: y dał Bog Hemánowi synow czternaście/ y trzy corki. Wssyscy byli pod reką oycá swego rozssykowáni ku spiewániu w kościele Páńskim/ ná cymbalech/ ná geslach/ ná lutniach/ku służbam domu Bożego wedle Krolá: to iest/ Asáff/ y Jdythum/ y Heman. A była tych liczba z bráciá swoią/ ktorzy vczyli piesni Páńskiey/ wssech Doktorow dwieście osmdziesiat/y osm: Y rzucili losy porzadki swemi zá rowno ták wieczssy iáko mnieysszy/ vczony pospolu y nieuczony. Y padł pierwssy los Jozeffowi ktory był z synow Asáff. Wtory Godoliasowi/iemu y synom iego/ y bráciey iego dwunáście. Trzeći Záchur/ synom y bráciey iego dwunáście. Czwarty Jsáry/ synom y bráciey iego dwunáście. Piaty Náthaniássowi/ synom y bráciey iego dwunáście. Szosthy Bokcyau/ synom y bráciey iego dwunáście. Siodmy Izráelowi/synom y bráciey iego dwunáście. Osmy Jesáiey/synom y bráciey iego dwunáście. Dziewiaty Mátániey/synom y bráciey iego dwunáście. Dziesiaty Semeiey/synom y bráciey iego dwunáście. Jedennasty Azáreelowi/ synom y bráciey iego dwunáście. Dwánásty Hásábiai/synom y bráciey iego dwunáście. Trzynasty Subáelowi/synom y bráciey iego dwunáście. Czternasty Máthathiey/ synom y bráciey iego dwunáście. Pietnásthy Jerymothowi/ synom y bráciey iego dwunáście. Szesnasty Hanániey/synom y bráciey iego dwunáście.

Siedmnasty Jesbákáse/ synom y bráciey iego dwunáście. Osmnasty Hánáni/synom y bráciey iego dwunáście. Dzewietnásthy Mellothy/ synom y bráciey iego dwunáście. Dwudziesty Eliáthowi/synom y bráciey iego dwunáście. Jeden y dwudziesty Othirowi/ synom y bráciey iego dwunáście. Wtory y dwudziesty Geddelthi/ synom y bráciey iego dwunáście. Trzeći y dwudziesty/ Máházioth/ synom y bráciey iego dwunáście. Czwarty y dwudziesty Romemthyezer/ synom y bráciey iego dwunáście.

Cap: 26.

Rozdział Wrotnych losem/ ktorzy máią kthorych drzwi pátrzyć/ ktorey strony/ ktorzy skárbu/ y naczyniá poświęconego przystrzegáć.

Prouer: 16.

A Rozdziały Wrotnych the sa/ z Korytow/ Meselemia/ syn Kore/ z synow Asaffowych. Synowie Meselemie: Záchariaß pierworodzony/ Jádyhel wthory/ Zábádyaß trzeći/ Játhánel czwarthy/ Elám piaty/ Johánán ssosty/ Elioenái siodmy. Synowie záś Obededom/ Semeiás pierworodzony

Wrotny

Spiewakom

dzony/Jozábád wtory/Joaha trzeci/Sachár czwarty/Náthánáel piaty/Ammiel ssosty/Issáchár siodmy/Foltáthy osmy: iż mu Pán Bog błogosławił. A Semeiey synowi iego/ narodzili sie synowie przełożeni fámiliey swoich/ bo byli mężowie bárzo mocni. Synowie thedy Semeiey: Othni/ Ráffáel/Obed/Elzábád/y bráćia iego mężowie námocnieyssy: Eliu też/y Sámáchiaß: ći wssyscy z synow Obededom: sámi y synowie/ y bráćia ich namocnieyssy ku posługowániu/ ssesćdziesiąth y dwá z Obededom. A záś synow Meselemie y bráćia ich bárzo dużych/osmnaście. A z Hosá/to iest/z synow Merary: Semry Kniaże (Abo wiem niemiał pierworodzonego/á przeto poskánowił go oćiec iego Kniażećiem: Helcias wtory/ Tábeliás trzeći/ Záchariaß czwarty/ wssytkich thych synow y bráćiey Hosá/trzynaście. Te rozsádzono ná wrotne/áby záwżdy Kniażetá ich straż trzymáli y posługowáli w domu Páńskim/ iáko y bráćia ich. Rzućili tedy losy zrownà/y máłym y wielkim/ podług fámiliey ich/ o káżda bráne. Padł tedy los od wschodu słońcá Selemiowi. Ale Zácháryassowi synowi iego/ mężowi rostropnemu y vczonemu/ losem sie dostáłá stroná Putnocna. A Obededomowi y synom iego/ná południe: ná ktorey stronie domu był Zbor stárßych Seffim y Hosá ná zachod/ wedle brany ktora wiedzie ku drodze idącym ná gore: sthraż przeciw strażey.

1. Para: 10.

straß

A ná wschod słońca Lewitow sseść/ á ná putnocy cżterzey ná dzień/ y ná południe takież we dnie cżterzey: á gdzie bywał zbor dwá á dwá. W komorkach też Wrothnych/ ná zachod słońcá cżterzey ná drodze: y dwá po komorach. Ná putnocy záś y ná południe: cżterzey ná kożdy dzień sie mieniły/ á przy onym mieścu gdzie sie rádá schodźiłá na zachod słońca po dwu/ máiący pod sobą ine ná drodze/ po dwu takież w komorkach. Te sa rozdziały Wrotnych/ synow Kore y Merary. Ale Achiaß był nád skárby domu Bożego y nád naczyniem Kośćielnym. Synowie też Ledan/Synowie Gersonitow: z Ledan Kniażethá fámiliey Ledán/ y Gersonni/ Jehieli. Synowie Jehieli: Zátam y Joel bráćia ieo nád skárby domu Páńskiego. Z Amrámitow też/ y Issárytow/y z Hebronitow/y Ozyelitow. Subáel syn Gersonow synà Moiżessowego/ przełożon nád skárby. Bráth też iego Eliezer/ktorego syn Ráhábia/ á tego syn/ Issáiaß/á tego záś syn Jorám/ tego też syn Zechry/ y tego syn Selemith. Ten Selemith y bráćia iego nád skárby swiętych/ ktore poswiećił Dawid Krol/y Kniażethá familiey/ y Rotmistrzowie/ y setnikowie y wodze woysk/z woien/ y z lupow woiennych/ktore oddáli á poświećili ná budowánie/y na sprzety kośćiołá Páńskiego. A thewssystkie rzeczy poświećił był Sámuel Widzący/y krol Saul syn Cis/y Abner syn Nerow/y Joáb syn Sarwiey: á wssyscy poświećili te rzeczy byli/ przez ręke Selemith y bráćiey iego. A nád Issárytámi był vrzędnikiem Chonenias/ á synowie iego ku spráwam zewnętrznym/áby sądzili y náućżáli lud Issráelski. A z Hebronitow/ Hásábiaß/ y bráćia iego mężowie bárzo mocni/tysiąc y siedm set przełożeni byli nád ludem Issráelskim zá Jordanem ná zachod słońcá/we wssech spráwach Páńskich/ y ku posłudze Krolewskiey. A Hebronitow kniaże było Jerya podług fámiliey y rodzin ich. Cżterdziestego roku Krolestwá Dawidowego policżeni są y náleźiono mężow co mocnieyssych w Jáser Gáláád/ y bráćiey iego mocnieyssego wieku/ dwá tysiącá/y siedm set Kniażąt fámiliey. A Krol Dawid przełożył ie nád Rubenithámi/ y Gáditámi/y nád połowicą pokolenia Mánásse/ku wsselkiey posłudze Bożey y Krolewskiey.

Cap. 27.

Vrzędnicy Krolewscie opisane/ ktho nád cżym był przełożonym/tákże y rádę iego.

A Synowie Issráelscy według liczby swoiey/Kniażetá fámiliey: Rotmistrzowie y Setnikowie/ y Stárostowie/ ktyorzy násługowáli Krolowi podług hussow swoich/ wchodząc y wychodząc ná káżdy Kniężyc do roku: ieden káżdy snich był przełożon nád cżterzy y dwudzieśćią tysięcy. Nád pierwssym hussem pierwssego kniężycá/ był vrzędnikiem Jesboám syn Zábdiel: á pod nim cżterzy y dwádzieśćiá tysięcy. Z synow Fárez Kniaże wssystkich kniążąt w woysku kniężycá pierwssego. Wtorego kniężycá miał huss Dudia Ahohitczyk/ á po nim drugi imieniem Mácelloth/ ktory rządził. cześć woyská dwádzieśćią y cżterzy tysiące

Wodzá theż hussu thrzećiego kniężycá trzećiego/ był Bánáiás syn Joiády kápłaná: á w swym dziále miał dwádzieśćią y cżterzy tysiące. Ten iest Bánáiás mocnieyssy miedzy trzydzieśći/y nád trzydzieśći. A był nád hussem iego Amizábád syn iego. Cżwarthy/ cżwarthego miesiącá/ Azáhel bráth Joábá/ á Zabádyás syn iego po nim: y w hussie iego cżterzy y dwádzieśćią thysięcy. Piąty/ kniężycá piątego/ Kniaże Sámáoth Jezeritczyk: á w hussie

2. Reg: 22.
1. Para: 12.

iego

iego cżterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Szosty/ ßosłego mieśiacá/ Hirá syn Akkes Tekuitczyk: á w huffie iego cżterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Siodmy/ mieśiacá siodmego/ Helles Ffálloncżyk z synow Effráim: á w iego huffie/ cżtherzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Osmy/ osmego kśiężycá/ Sobochái Husáthski z rodu Zárahi: á w huffie iego cżterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Dziewiąty/ kśiężycá dziewiątego/ Abiśezer Anáthothczyk z synow Jemini: á w huffie iego cżterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Dziesiąty/ mieśiacá dziesiątego/ Márái/ y ten Netoffátczyk z rodu Zárahi: y w iego huffie cżterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Jedennasty/ kśiężycá iedennástego/ Bánáias Ffárátonczyk z synow Effráim: á w huffie iego dwádzieśćiá y cżtherzy thysiące. Dwánasty/ kśiężycá dwánástego/ Holdai Nethoffáthczyk/ z rodu Gothoniel: á w huffie iego cżtyrzy y dwádzieśćiá tyśiecy.

Ale nád Narody á pokoleniámi ludu Jsráelskiego cí byli. Nád pokoleniem Rubenitow Kniaże Eliezer syn Zechry. Nád pokoleniem Symeonitow/ Kniaże Sáffáciás/ syn Maáchá. Nád Lewitskim/ Hásábiás syn Kámuelá: Nád pokoleniem Aronitow Sádok. Nád Judskim/ Eliu bráth Dawidow. Nád Jsácharowym/ Amry syn Micháel. Nád Zábulonskim/ Jesmáias syn Abdie. Nád Nepthálim/ Jerimoth syn Ozrielow. Nád syny Effráim/ Osee syn Ozázyu. Nád połowicą pokolenia Mánásse/ Jeol syn Fádáiey. A nád drugą połowicą pokolenia Mánásse w Galáád/ Jádo syn Záchárjássá. A nád Beniámin/ Jásiel syn Abnerow. A nád pokoleniem Dan/ Ezriel syn Jerohám. The są Kniażetá synow Jsráelskich. A niechćiał ich Dawid liczyć niżey dwudziestu láth: iż był Pan rzekł/ że miał rozmnożyć lud Jsráelski iáko gwiazdy ná Niebie. Joáb syn Sárwiey począł był liczyć/ á nie dokonał: bo dlá tego przypadł był gniew Boży ná lud Jsráelski: y dla tego liczbá onych ktorzy byli zliczeni/ nie była wpisaná w kśięgi dzieiow Krolá Dawidá. 1. Para: 22.

A nád skárby Krolewskiemi był Azmoth syn Adiela. Nád onemi záśie skárby ktore były w mieśćiech/ y we wśiách/ y ná twierdzách/ był przetożonym Jonáthán syn Ozye. A nád robotámi wieyskiemi/ y nád oracżmi ktorzy sprawowáli ziemię/ był vrzędnikiem Ezry syn Chelub: Nád sprawcámi Winnic/ Semeiás Romáthczyk. A nád piwnicámi winnymi/ Zábdyás Sáfonczyk. Bo nád Oliwámi y Figámi ktore były ná polach/ Bálánán Gáderieński. A nád spiżárniámi Oleiowemi/ Joás. A nád dobytkiem ktory pásiono w Saron/ przetożonym był Setrái Sárdonczyk: á nád woły po padolech/ Sáffát syn Adli: Záś nád Wielbłądy/ Obil Jsmáhelczyk: Nád Osły/ Jádiás Meronáthczyk: Nád owcámi też Jázyz Agarenczyk. Ci wssyscy vrzędnicy nád máietnośćią Krolá Dawidá. A Jonáthan záś stryy Dawidow/ rádny pan/ maż bárzo mądry y vczony: then y Jáhiel syn Háchamoni/ byli z syny Krolewskiemi. Achitoffel też rádny pan y Krolá/ á Chusi Árachitczyk przyiaciel Krolewski. Po Achitoffelu był Joiadá syn Bánáie/ y Abiáthar. A Hethmánem woyská Krolewskiego/ był Joáb. 2. Reg: 16.

Cáp: 28.

Dawid wpomina lud y Sálomoná syná swego/ y dał mu Fizerunk kośćiołá Páńskiego/ y náczynia wssystkiego/ y wagę złotá y Srebrá ná spisu ná rożmaite potrzeby tego kośćiołá.

NAzyzwał pothym Krol Dawid wssech kniażąt Jsráelskich/ Wodzow pokoleń/ Hetmánow nád huffy ktorzy posługowáli Krolowi: Rothmistrzow theż y Setnikow/ y Vrzędnikow ktorzy byli nád máietnośćią/ y dzierżáwámi Krolewskiemi: Synow theż swoich z Komornikámi/ y wssystkich możnych á mocnych w woysku swym/ do Jeruzálem. Powstawssy tedy Krol/ stoiąc temi słowy mowił: Posłuchayćie mie bráćia moi/ y ludu moy. Myślitem był zbudować dom/ w ktorymby stánęłá Archá przymierza Páńskiego/ y podnożek nog Páná Bogá nássego: á ná budowánie wssystkiego iuż nágotował. Ale Pan Bog rzekł mi: Nie budziesz budował domu imieniu memu: przetho iżeś maż waleczny/ á żeś przelewał krew ludzką. Ale obrał mie Pan Bog Jsraelski/ ze wssystkiey fámiliey oycá moiego/ ábym był Krolem nád Jsráelem ná wieki: Abowiem z pokolenia Judá/ obrał Kniażethá: A z domu Judá/ fámilią oycá moiego: á z synow oycá moiego/ ták sie mu zlubiło ábym mie Krolem obrał nád wssystkim Jsráelem. Ale y z synow moich/ (bo mi dał Pan wiele synow) obrał Sálomoná syna mego/ ábym siedział ná stolcu krolestwá Páńskiego nád Jsráelem/ y rzekł mi: Sálomon syn twoy zbuduie dom moy/ y sieni moie: bom tego sobie obrał zá syná/ y ia mu będę zá oycá. Y vtwierdzę Krolestwo iego/ áż ná wieki: będzieli trwał w pełnieniu przykázánia mego/ y Sądow/ iáko y dzisia. Theraz tedy (oznáymuię) przed wssystkim zborem Jsráelskim/ gdy

słyssy Bog náß/ strzeżćie/ á pytayćie sie ná wssystkie rozkazánia Páná Bogá nássego: ábyśćie otrzymáli ziemie dobrą/ y zostháwili ia po sobie synom wássym/ ná wieki. A thy Sálomonie synu moy/ wiedz o Bogu oycá twoiego/ á służ mu sercem doskonátym/ y vmyslem dobrowolnym. Ábowiem wssystkich ludzi serc wywiáduie sie Pan/ á wssystkie mysli duß rozumie. Bedziesli go ßukat/ naydzieß: ále iesli go odsthapiß á opusciß/ odrzuci cie ná wieki. Przetoß teraz/ ponieważ cie obrał ná thо Pan/ ábyś mu zbudował dom Swiatnice/ bądź mocnym/ á dokonay.

Potym dał Krol Dawid Sálomonowi synowi swemu wizerunk Sieni/ y Kośćiołá: y gmáchow/ y wieczerniká/ y pokoikow ná mieyscu gdzie sie niegodziło wnieść/ y domu Obłágálnice/ y wssystkich sieni kthore wymyślił/ y gmachow około kośćiołá/ ná skárby domu Bożego/ y ná skárby świetych y rozdziałow káplańskich y Lewitskich/ ná wssystkie spráwy domu Páńskiego/ y ná wssystko naczynie ku służbie kośćiołá Páńskiego. Złotá teß pod wagą/ ná każde naczynie ná służbę. Srebrá theß pod wagą/ ná wssystko naczynie rozliczných roboth/ Ale y ná lichtarze złothe/ y ná támpy ich/ złotá podług miáry káżdego lichtarzá y káżdey lámpy. Takież teß y ná lichtarze srebrne/ y ná światłá ich/ wedle roznośći ich miáry rozna wagę srebrá dał. Dał theß złotá ná stoły Wyktádow/ podług rozney wielkośći stołow: Takież też srebrá ná ine stoły srebrne. Ná Háczki też y ná czásze/ y ná kádzielnice ze złotá nayczyśtssego/ ták że nalewki złote/ podług miáry/ á potrzeby ktoreyśtych rzeczy/ odważył złothá ná Lewká á Lewká. Tákże teß y ná Lwy srebrne/ rozna srebrá wagę oddzielił. A ná ołtarz ná ktorym zápal wonny palono dał práwie bránowego złothá: á żeby śniego było podobieństwo niosących Cherubinow rostaczáiących skrzydłá/ y zákrywáiących Arche przymierza Páńskiego. A rzekł: Wßytkie te rzeczy przyssły do mnie/ ręką páńską spisáne/ ábym wyrozumiał wssystkie spráwy tego wizerunku á wzoru.

Rzekł theż Dawid Sálomowi synowi swemu. Czyń mężnie y bądź posilon/ á dziáłay/ nie boy sie áni sie lękay. Ábowiem Pan Bog moy będzie ską/ á nie opuści cie/ áni ostáwi/ áż dokonaß wssystkiey roboty ku posłudze domu Páńskiego. Oto rozdziały Káplanow y Lewitow/ ná wsselką posługę domu Bożego stoią przy tobie/ y gotowi sa/ á vmieią ták Krolestwá/ iáko iny lud czynić wsselkie przykázánia twoie.

Cap. 29.

Co zá nádánie vczynił Dawid ná kośćiol Boży/ y Krolestwá/ Modlitwá Dawidowá y Offiáry. Sálomoná pomázano ná Krolestwo/ á Dawid vmárł.

WIowił pothym Krol Dawid do wssystkiego zboru: Sálomoná synà mego sámego obrał Bog iesscze dziecięcieni młodziuchnym: A spráwá to wielka iest: ábowiem nie człowiekowi sie gotuie thо mieszkánie/ ále Pánu Bogu. A ia wsseláką pilnośći moią nágothowałem náktády ná dom Bogá moiego. Złotá na złote naczynie/ y srebrá ná srebrne/ miedźi ná miedźiane/ żeláza ná żeláźne/ drzewá ná drzewiáne/ y kámienie Onichinowe/ y czyrwone iáko bárwiczká/ y rozmáithych farb/ y wsseláki kámień drogi/ y kámieniá Mármurowego obsiáciem nágotował. A nád to wssystko com ofiarował do domu Bogá moiego/ z własney máiethności swey złotho y srebro dawam ná kośćiot Bogá moiego/ wyiąwssytych rzeczy kthorem nágothował ná dom świątnice świetych. Trzy tysiące cetnarow złotá Offirskiego: á siedm tysiecy grzywien ssrybrá co nalepssego: ku pozłoceniu ścián kośćielnych: iż gdzieby było potrzebá złotá ze złotą/ á gdzie trzebá srebrá/ áby były ze srebrá robotą/ przez rece rzemieśnicze: A ieśli kto dobrowolnie chce Pánu Bogu co offiárowáć/ nápełń rękę swą dziś/ offiáruyże/ co kto chce Pánu Bogu.

Obiecáli tedy Krolestá fámiliey/ y krolestá pokoleń Jsráelskich/ Rotmistrzowie też y Setnicy/ y vrzędnicy dzierżaw Krolewskich. Y nádáli ná pothrzeby domu Bożego/ złothá cetnarow pięć thysięcy/ y dziesięć tysięcy złothych. Srebrá dziesięć tysięcy cetnarow: á miedźi ośmnaśćie tysięcy cetnarow: żeláza też sto tysięcy cetnarow. A v kogo kolwiek náleziono kámienie drogie/ dáli ie do skárbu domu Páńskiego przez rękę Jáhielá Gerzończyká. Y weselił sie lud/ gdy sługy dobrowolnie ślubowáli/ iż zupełnym á cálym sercem ie offiárowáli Pánu: Ale y Krol Dawid rozrádował sie rádośći wielkiey.

Y błogosłáwił Pánu przed wssystkim ludem/ ták mowiąc: Błogosłáwiony iesteś Pánie Boże Jsráelá oycá nássego/ od wieku do wieku. Twoiá iest Pánie Wielmożność/ y możność/ y chwálebna sławá/ y zwyćięstwo/ á thobie chwałá: Ábowiem wssystkie rzeczy ktore sa ná niebie/ y kthore ná ziemi/ twoie sa: Twoie Pánie Krolestwo/ y tyś iest náde wßystkiemi Krolestwy. Twoie sa bogáctwá/ y twoiá iesth chwałá

ty pá

ty Pánuieß náde wssemi: W rece thwoiey moc y możność / w rece twoiey wielkość / y roskázowanie wssech rzeczy. A ták teraz Pánie Boże náß / wyznawamy sie thobie / y chwalimy imie twoie slawne. Cożem ia iest / y iáki iest lud moy / żebysmyć mogli the wssystkie rzeczy obiecáć? Wssysthkie rzeczy twoie są / á cosmy z reki twoiey wźieli / thobiesmy dáli. Bo iestesmy pielgrzymy przed tobą / y przychodniowie / iáko y wssyscy oycowie nássy. Dni násse nie ináczey iáko cień ná ziemi / á nie máß żadnego przedluzenia. Pánie Boże náß / wssystka tá hoyność ktorasmy nágothowáli / áby był zbudowan dom imieniu twemu swietemu / z reki twoiey iest / á wssystkie rzeczy twoie są: Wiem to Panie Boże moy / iż thy probuieß á doświadczaß serc ludzkich / á prostothe y vprzeymość miłuieß / przetoż y ia w prostoćie sercá moiego / offiárowałem te wssystkie rzeczy wesele: y baczyłem że też y lud ktory thu iest náleźion offiárowałći z wielką rádośćią podarza. Pánie Boże Abráhámá / Jsááká / y Jsráelá / oycow nássych / strzeż wiecznie tey woley sercá ich / á záwżdy ku ćći twoiey niech tá ich mysl trwa. Sálomonowi też synowi memu day serce doskonáłe / żeby strzegł przykazań thwoich / świadectwá thwoie / y Ceremonie twoie / ázeby pełnił wssysthkie / á niech zbuduie Dom / ná ktory zgotowałem nákłády

Gene: 15. & 47. Sapien: 2. & 5.

Przykazał też Dawid wssystkiemu kośćiołowi (to iest ludu zgromádzonemu) mowiac: Błogosławćie Pánu Bogu nássemu. Y błogosłáwił wssysthek zbor Pánu Bogu oycow swoich: y kłániáli sie / dawáli cześć a chwałe Pánu / á potym Krolowi Y offiárowáli Pánu offiary: á drugiego zás dniá / offiárowáli ná zupełne offiary bykow tysiac / Báránow tysiac / báránkow tysiac / z napoynemi ich ofiárámi / y wssystkiem obyczáiem á posthepkiem hoynie ná wssystek Jzráel. A iedli y pili przed Pánem w on dzień z wielkim weselem. Y pomázáli po wtore Sálomoná syna Dawidowego. A pomázáli go Pánu zá Kriaże / y Sádoká zá Biskupá. Y siadł Sálomon ná stolcu Páńskim zá Krolá / miásto Dawidá oycá swego / á podobał sie wssystkim / y był mu powolnym wssystek lud Jsráelski: Ale też y wssystkie Kriażetá / y możni Pánowie / y wssystci synowie Krolá Dawidá / dáli reke Sálomonowi Krolowi / y byli mu wssyscy poddáni. Vwielmożył tedy pan Sálomoná nád wssystkim ludem Jsráelskim / y dał mu táka slawe Krolestwa / iákiey żadny Krol Jsráelski przed nim nie miał.

3. Reg: 2. 3. Reg: 2. 3. Keg: 4.

Dawid thedy syn Jsái Krolował nád wssystkim Jsráelem: A dni Krolowánia iego nád Jsráelem / było czterdzieśći lath: W Hebron Krolował siedm lat / á w Jeruzálem / trzy á trzydzieśći lat. Y vmárł w stárośći dobrey / pełen dni y bogactw / y slawy. A Krolował po nim Sálomon syn iego. A dzieie Dawidá Krolá pierwsse y poslednie / nápisáne są w Kriegach Samuelá Widzace° / y w kriegach Náthan Proroká / y w kriegach Gad Widzacego: y wssystkiego Krolestwa iego / y mocnośći / y czásow ktore przessli zá niego / ták w Jsráelu iáko we wssech Krolesthwach inych ziem.

Koniec pierwssych kxiąg Párálipomenon.

Poczynáią sie wtore kriegi Paralipomenon

Opisuią iáko lud był spráwowan przez Sálomoná: A potym przez inne Krole Judskie y Jsráelskie. Máią kápitul. 36.

Cap. 1.

Sálomon offiéruie tysiąc offiar w Gábaon/ Pan sie mu tám vkázał w nocy/ Dał mu o co żądał to iest Mądrość/ przydawszy bogáctwá y sławę/ pothym wozy y iezdne zbiera.

3. Reg: 3. Zmocnił sie tedy Sálomon syn Dawidow w krolestwie swoim/ á Pan Bog iego był znim/ j vwielbił go wysoce. Y przykázał Sálomon wsstornkiemu ludu Jsráelskiemu/ Hetmánom/ y Sethnikom/ y Wodzom/ y Sędziom wssysthkiego Jsráelá/ y Kriążętom fámiliey/ (áby z nim iácháli) y iáchał ze wssem mnostwem Jsráelskim/ ná
1. Para: 22. wysokość Gábaon/ gdzie stał Przybythek przymierza Bożego/ ktory vczynił Moi-
Exodi: 36. zeß sługá Boży ná pusszczey. Ale Arche Bo-
2. Reg: 6. żą przywiozł był Dawid z Káriáthiárym ná mieysce kthore iey był nágothował/ á gdzie iey był rozbił Namiot/ to iest/ do Jeruzálem. Ołtarz też miedziány/ kthory był
Exod: 38. vrobił Beseleel syn Vry syná Hur/ thámże był przed przybytkiem Páńskim/ kthorego ssukał Sálomon y wssystek Zbor. Przystąpił tedy Sálomon do Ołtarzá miedziánego/ przed przybytkiem przymierza Páńskiego/ y offiárował ná nim tysiąc offiar/ Alić oto oneyże nocy/ vkazał sie mu Pan Bog/ mowiąc: Żąday czego chceß odemnie/ żeć to dam. Y rzekł Sálomon do Bogá: Tyś vczynił z Dawidem oycem moim miłosierdzie wielkie/ y posthánowiłeś mie miásto niego Krolem. A ták teraz Pánie Boże spełń sie mowá twoiá/ ktoraś obiecał Dawidowi oycu moiemu: Abowiem
Sapien: 9. tyś mie vczynił Krolem nád ludem twoim mnogim/ kthory ták niezliczony iest/ iáko proch ziemie. Dayże mi Mądrość y rozum bym wchadzał y wychadzał przed ludem twoim: Bo á kto może ten lud twoy przystoynie/ ktory ták wielki iest/ sądzić?
3. Reg: 3. Rzekł potym Bog do Sálomoná: Żeć sie to więcey sercu twemu podobáło/ á nie żądałeś bogact w áni máiętności/ áni sławy/ áni duß tych ktorzy ćie nienawidzáli/ ále áni dni żywotá wielu: áleś żądał mądrośći y vmienia/ ábyś mogł godnie sądzić lud moy/ nád kthorymem ćie posthánowił 3. Reg: 4.
Krolem: Wiedz że mądrość y vmieiętność dáne są tobie: A bogáctwá/ y máiętność/ y sławę/ dam ći/ tákie iż żaden z Krolow/ áni przed tobą/ áni po tobie/ nie będzie rowien tobie. Wroćił sie thedy Sálomon z Wysokośći Gábáon do Jeruzálem/ od 3. Reg: 4 & 10.
Przybytku przymierza Páńskiego/ y krolował nád ludem Jsráelskim. Zbierał sie tedy ná wozy y ná iezdne/ y miał thysiąc y czterzy stá wozow/ y dwánaśćie tysięcy iezdnych: y rozłożył ie po mieśćiech/ gdzie były obożnie iego/ á drugie przy Krolu w Jeruzálem.

Y vczynił Krol Sálomon táką hoyność srebrá y złotá w Jeruzálem/ żego było iáko kámienia/ á drzewá Cedrowego iáko płonek Fygowych/ ktore rostą po polu w wielkiey obfitośći. A przywodzili mu konie z Egiptu/ y z Koá kupcy Krolewscy/ ktorzy záieżdżáli y kupowáli/ czterzy woźniki zá ßeść set srebrnych/ á koniá zá sto y pięćdziesiąt srebrnych: thakieß teß ze wßech krolestw Geteyskich/ y od krolow Syriyskich kupią wiedli.

złota yako kamienia konie

Cap. 2.

Smowá miedzy Sálomonem y Hirą Krolmi/ o robotniki/ y o potrzeby ná budowánie kośćiołá/ y dworu Krolewskiego.

Vmyślił thedy Krol Sálomon budowáć imieniu Páńskiemu Kośćioł/ á sobie Pálac Krolewski. Y náliczył siedmdziesiąt tysięcy mężow/ tych kthorzy ná rámionách nosili/ á osmdziesiąt tysięcy kámiennikow/ co w gorze łamáli y ćiosáli kámień: á Przystáwow nád nimi trzy tysiące y ßeść set.

Posłał też do Hirám Krolá Thyrskiego/ 3. Reg: 5.
mowiąc: Jákoś czynił z oycem moim Dawidem/ żeś mu posyłał drzewá Cedrowego/ áby sobie zbudował dom/ w kthorym y 3. Reg: 5.

Robotnici

mieſſkał: vczyń też ták ſemna/ ábym zbudował dom imieniu Páná Bogá moiego/ abym ij poświęcił ná offiárowánie zápalu wonnego przed Pánem/ y ná kádzenie ziół dobrey woni/ y ná wykładánie wiekuiſte chlebow poświeconych/ y ná offiáry zupełne poránkowe y wieczorne/ tákże y w Soboty/ y ná Nowie kſiężycá/ y w ine vroczyſte świetá Páná Bogá náſſego ná wieki ktore rzeczy ſą przykázane ludu Iſráelſkiemu.

Bo dom ktory chce budowáć/ wielki ma być: ábowiem też wielki ieſt Bog náſz nád wſſyſtkie Bogi. A ktoż tedy mogłby przemoc/ áby mu zbudował ſpoſobny á przyſtoyny dom: Jeſliż Niebo/ y Niebá nieba is ogárnąć go niemogą/ czożem ia ieſtli/ żebym mogł zbudowáć mu dom: Ale tylko to czynię ná tho ten dom/ áby wiec palano zápal wonny przed nim. Poſliż mi thedy człowieká rozumnego/ ktoryby vmiał robić ze złotá y ze ſrebrá/ z miedzi y z żeláżá/ z Páwłoki/ z Kármázynu/ y z Hiácynthu/ y ktoryby vmiał ryć rozliczne rzezánia z temi rzemieſniki ktore mam przy ſobie w Żydoſtwie y w Jeruzálem/ ktorych nágotował Dawid oćiec moy. Ale y drzewá Cedrowego mi poſli/ y Jodłowego/ y Soſnowego/ z Libanu: Bo tho wiem że ſłudzy twoi vmieią wyrebowáć drzewá ná gorze Libánſkiey/ á beda ſłudzy moi przy ſługách twoich/ áby mi thym wiecey drzewá ſpráwili. Bo ten dom ktory ia chce budowáć będzie przeźliż wielki y ſławny. A tym robotnikom ktorzy beda wyprawowáć drzewá ſługam twoim/ dam ná ſtrawę pſzenice korcow dwádzieśćiá tyſiecy/ á ieczmienia tákże wiele korcow/ y winá dwádzieśćiá tyſiecy Batow/ Oleiu też dwadzieśćia tyſięci Báthow. Do roboty ſtrawá

Odpowiedział Hirám Krol Tyrſki przez liſt/ ktory poſłał Sálomonowi: Iż vmiłował Pan lud ſwoy/ przeto dał tho ábyś ty nád nim Krolował. Ktemu przydał/ mowiąc: Błogoſłáwiony pan Bog Iſráelſki/ ktory ſtworzył Niebo y ziemie/ ktory dał Krolowi Dawidowi ſyná mądrego/ vczonego/ czuynego/ y roſtropnego/ áby budował Dom Pánu/ á ſobie dom Krolewſki. Poſłałem tedy do ćiebie mężá roſtropnego y dobrze vmieietnego Hirám oycá mego/ ſyná niewiáſty z corek Dán: ktorego oćiec był Tyryczyk/ ktory wybornie vmie robić Złothem/ Srebrem/ Miedzią/ Żeláżem/ y Márnurem/ y Drzewem: z Páwłoki/ z iedwabnych ſtuk Modrych/ y Kármázynu czerwonego/ y Zbiżioru: y ktory vmie rzezáć wſſelkie rzezánie/ y wynáleść foremnie á mądrze cobykolwie w robocie było potrzebnego/ z rzemieſniki twemi/ y z rzemieſniki páná moiego Dawidá oycá twoiego. A ták pſſenice/ Jęczmień/ Wino/ y Oley ktoreś obiecał pan moy/ poſli ſługom twoim. A my iuż wyrabiemy drzewá z Libanu/ ile go potrzebowáć będzieſz/ á ſpuśćimy ie do Joppe przy po morzu: á twoią rzecz będzie odwieść ie do Jeruzálem.

Zliczył tedy Sálomon wſſyſtkie nowowierce ktorzy byli w ziemi Iſraelſkiej/ iuż po onym policzeniu/ kiedy ie był policzył Dawid oćiec iego: y náleźiono ich ſto pięćdzieſiąt y trzy thyſiące y ſześć ſeth. Y kazał ſnich ſiedmdziesiąt thyſiącom/ áby ná rámionách brzemioná noſili: y oſmdziesiąth tyſiecy ktorzyby kámienie w gorách lámáli: á trzy tyſiące y ſześć ſet przyſtáwow nád roboty tych ludzi.

Cap: 3.

Kodziol / z kruchtha / álbo Sien / Zaſlone/ dwá ſłupy przed drzwiámi koſćielnemi/ Budnie á ſpráwia

Począł Sálomon budowáć dom páński w Jeruzálem/ ná gorze Moria/ ktora vkázáná była Dawidowi oycu iego/ ná mieyſcu ktore nágotował był Dawid ná boiſku Ornán Jebuzeyczyká. A począł budowáć kſiężycá wtorego/ dniá wtorego/ roku czwartego Krolestwá swego. A te ſą fundámenty ktore záłożył Sálomon/ áby budował dom Boży/ wzdłuż ná ſześćdziesiąt łokći pierwſſy miáry/ á w ſyrz dwádzieśćiá łokći. Kruchtá záś álbo Sień ná przodku/ wzdłuż ſłá według ſyrokośći domu Bożego/ ná dwádzieśćiá łokći: ále wyſokość koſćiocá była ná ſtho y dwádzieśćiá łokći: Y pozłocił ij we wnarz złotem nayczyſtſſym. Dom też wietſſy przykrył tárćicámi Jodłowemy/ á ná wierzchu obił wſſe dy bláchámi przednie złotá/ á ná nich wyrył Pálmy/ y iákoby táncuſſki ieden z drugim ſie z plátáiące. Położył też Páwiment koſćielny Márnurem co koſtownieyſſym bárzo ochędożnie. Ale Złoto było bárzo dobrze ſprobowáne á dobre/ z ktorego bláchy náczyniwſſy/ pobił dom Boży/ y tramy iego/ y podwoie/ y ſćiány/ y drzwi/ y wydrożył á wyrył Cherubiny po ſćiánách.

Vczynił też dom Swiątnice świętych: wzdłuż/ podług ſſerokośći domu/ ná dwadzieśćiá łokći: w ſſerz thakież ná dwádzieśćiá łokći. A obbił y otáſłował ij też bláchámi złotemi/ iákoby ſześćia ſeth cetnarow. Ale y gwoździe złote poczynił/ ták że káżdy gwoździ pięćdziesiąt lotow ważył: Wieczerniki też obbił złotem.

1. Reg: 6.

1. Parą: 22.

3. Reg: 7.

Vczynił też w świątnicy świętych dwá Cherubiny/robotą Snicárską: y okował ie też złotem. Skrzydłá Cherubinow rozta-
czáły sie ná dwádzieśćiá łokći/ták że skrzy-
dło iedno miáło pięć łokći/á tykáło sie ścián-
ny kośćielney/á drugie thákież pięć łokći
máiąc/ dotykáło sie skrzydłá drugiego Che-
rubiná. Takież Cherubiná Drugiego skrzy-
dło miáło pięć łokieth/ á tykáło ściány dru-
giey/ á drugie też pięć łokieť máiąc/ do-
tykáło skrzydłá drugiego Cherubiná. A ták
skrzydłá obudwu Cherubinow roztoczone
były/ á rozćiągáli sie ná dwádzieśćiá łokći:
A sámi stali ná nogach swoich/ á twarzy
mieli obrocone ku domowi zewnethrznemu.

Vczynił też Zasłonę z modrego postáwu
z pawłoki/ z iásno czerwonego Kármázy-
nu/ y z bissonu: á wyhásfthował ná niey Che-
3. Reg: 7. rubiny. Przede drzwiámi też kośćielnemi
dwá słupy/ ktore miáły wzdłuż trzydzieści y
pięć łokći: á głowki ich po pięći łokći. Tu-
dzież y iákoby łáncusfki w Vbłágálnicy po
czynił: y włożył ie ná kápitelle słupowe. Já-
błek też żárnistych sto/ ktore záwiesił mie-
dzy łáncusfki. A te słupy postáwił w Kru-
Słupy chćie kośćielney/ieden po práwey/á drugi
po lewey stronie: On ktory był po práwey/
názwał Jáchin: á ktory ná lewey/ wezwał
Boos.

Cap: 4.

Ołtarz/Morze/Konwie/Lichtarze/Stoły/Czásse/
y inssе potrzeby á sprzęty do kośćiołá spráwia.

Vczynił też Ołtárz Miedziány
wzdłuż ná dwádzieśćiá łokći/ w
sserz takież ná dwádzieśćiá/á w
zgore ná dziesięć.

3. Reg: 7. Morze też vlał kthore miáło od brzegu
do brzegu dziesięć łokći/okrągłe około: pięć
łokći miáło ná wyssssa/ y okrążek ieo około
trzydzieści łokći obsięgał. Podobieństwo
też wołow było pod nim: á ná dziesięć łokći
nieiákie zewnathrz ryćia/ iákoby dwiemá
rzędy brzeg morzá obtaczáły. A Woły by-
ły lane/ á ono Morze ná dwunaśćie wo-
łow postáwiono było/ z ktorych trzech ob-
rocono było ku Pułnocy/ á trzech ná Za-
chod/ á trzech ná Południe/ y thrzech ná
Wschod słońcá/ thrzymáiąc ná sobie Mo-
rze: á posłádki onych wołow/ były wew-
nątrz pod Morzem/ á miąssoć iego była
ná dłoń/ á brzeg iego był iákoby brzeg v kie-
lichá/ álbo rozwinioney Leliyey: Y brało
w sie trzy tysiące korcow.

3. Reg: 7. Vdziáłał też dziesięć Konwi ábo Kot-
tow: y postháwił pięć po práwey/ á pięć po
lewey stronie/ áby w nich vmywano co kol
wiek mieli offiárowáć zupełna offiárą: á-
le w Morzu onym/ kápłani sie vmywáli.
Spráwił też y Lichtarzow Złotych dzie-
sięć/ ná on kthałth iáko był roskazał: y
postáwił ie w kośćiele/ pięć ná práwey/ á
pięć ná lewey stronie. Takież y stołow dzie-
sięć: y postáwił ie w kośćiele/ pięć ná prá-
wo/ á pięć ná lewo. Czáß też złotych sto.

Zbudował thež Pałac Kápłanom/ y
gmách prawie Krolewski wielki: y drzwi
v tego gmáchu/ ktore okował miedzią. A
ono Morze postháwił po práwey stronie
przeciw wschodu słońcá ná południe. Ná
czynił też Hirám Kotłow/ Łakow/ y Czaß:
y wyrobił wssyssłke robotę Krolewską w do
mu Bożym: to iest/ Słupy dwá/ y Kápitel-
le/ y wierzchy/ y iákoby iákie siatki/ ktoreby
zákrywáły Kápitelle ná słupiech. Jábłek
też żárnistych czteryssá/ y siatki dwie/ thák
iż dwá rzędy iábłek żiárnistych/ spaiáły sie
ze dwiemá siatkámi/ żeby okrywały Máko
wice y wierzchy słupow. Zdziáłał też y pod
stáwki/ y Kothły/ ktore postáwił ná pod-
stáwkach: Morze iedno/ Wołow też dwá-
naśćie pod morzem/ y kocielkow/ Łakow
y Czaß. Wssyssłko nacżynie zdziáłał Sálo-
monowi Hirám oćiec iego w domu Páń-
skim z Miedzi nacżyssłssey. W kráinie Jor-
dańskiey lał ie Krol/ w ziemi żytowáthey/
miedzy Sokoth/ y Sáredáthá. A było ták
wiele wssyssłkiego nacżynia/ że tez nie wie
dziano wagi miedzi.

Spráwił tedy Sálomon wssyssłko nacży
nie domu Bożego/ y Ołtarz Złoty: y stoły/
y ná nich chleby Wyłkádow. Lichtarze też
z kágáńcy ich/ áby swieciły przed vbłagál-
nicą według porządku/ ze złotá nacżyssłsse
go: y kwiáty nieiákie y Lámpy/ y kleszczyki
złote: wssyssłko ze złotá nacżyssłssego spra-
wiono. Pussłki też kádzidłowe/ y kádzielni-
ce/ y Czásse/ y możdżerzyky/ ze złotá nacżyss
ssego. Y drzwi też wyrył kośćiołá wnetrz-
ne/ to iest/ do swiątnice swietssey: y drzwi
kośćielne ze wnątrz złote. Tákże skończyłá
sie wssyssłkáá robotá/ kthorą vczynił Sálo-
mon w domu Páńskim.

Cap. 5.

Zebrawssy Sálomon Sthárssе y czelnieyssе ludu
Izráelskiego/ offiárował Pánu Bogu/ Arche postháwił w vbłágálnicy/ á chwałą Páńską nápełnił
Kośćioł.

3. Reg: 7. & 8. Nioss tedy Sálomon do kośćiołá wssyssłkie rzeczy/ kthore
był poślubił Dawid oćiec iego
srebro y złoto/ y wssyssłko nacży
nie włożył do skárbu domu Bożego. Po-

tym zebrał stárſſe Iſráelſkie / y wſſyſtkie Kniążętá pokoleń / y przodki fámiliey y ſynow Iſráelſkich/do Ieruzálem: żeby przyprowádzili Arche przymierza Páńſkiego/ z miástá Dawidowego/ktore zowa Syon. Zeſſli ſie thedy do Krolá wſſyſcy mężowie Iſráelſcy w dzień vroczyſty kśiężycá ſiodmego. Y gdy przyſſli wſſyſcy ſtháršſy ludu Iſráelſkiego / wzieli Lewitowie Arche y wnieſli ie / ze wſſyſtkiemi przyprawámi Przybytku. A naczynie Przybytkowe/ ktore w nim byli/ wzieli y nieſli ie Káptani y Lewitowie. A Krol Sálomon/y wſſyſtko mnoſtwo Iſráelſkie/ y wſſyſcy ktorzy ſie byli zgromádzili do Archy/ offiarowáli Bárány y Woły bez wſſey liczby: bo thák wiele było offiar.

Wnieſli tedy káptani Arche przymierza Páńſkiego ná ſwe mieyſce/to ieſt/do vbtágálnice kośćielney/do Swiątnice ſwiethſſey/pod ſkrzydłá Cherubinow: ták iż Cherubinowie rozćiągáli ſkrzydłá ſwoie nád tym mieyſcem / gdzie poſtáwiono było Arche Páńſka / y zákrywáli Arche z drążkámi iey. A końce onych drążkow/ná ktorych noſſono wiec Arche/ iż troche dłużſze były/tedy ſie vkázowáły wychodzac z Vbtágálnice: ále ieſli kto matuchko był zewnatrz nie mogł ich widzieć. Tákże tám były Archá áż do dniá dziſieyſſego. A nie było nic inſſego w Arſſe/iedno dwie tablice/ ktore był włożył Moiżeſz ná gorze Horeb/gdi Pan Bog dał Prawo á Zakon ſynom Izráelſkim wychodzáiacym z Egiptu. Z tablicámi

A gdy wyſſli káptani z Swiątnice/ (bo wſſyſcy káptani ktorzy tám mogli być nálezieni/ poświeceni ſą: á ieſzcze ná ten czás przemiány y porzadek poſług miedzy nimi nie był poſtánowiony) ták Lewitowie/iáko Kántorowie á ſpiewacy: to ieſt/y ći co pod Azáffem były / y ktorzy pod Hemánem / y co pod Idythum/ſynowie y bráćia ich / oblokſſy ſie w ſſáty biáłe biſiorowe: ná cymbalech / ná Arfiech/ ná Luthniach grali/ſtoiąc ná wſchod ſłońcá od Ołtarza/ á przy nich ſtho y dwádzieśćiá káptanow/ ktorzy trabili. A ták záraz á ſpołu wſſyſcy trabámi/ głoſy/Cymbałmi/ y w Orgány/y rozmáitemi Inſtrumenthy Muzyki krzyczac / á głoſem ſie wzgore zbijáiąc / bárzo dáleko on głos było ſłyſſeć: ták iż gdy poczęli Páná chwalić/ á wymáwiáć : Wyznawáycie to Pánu iż dobry/ á że ná wieki miłoſierdzie iego: nápełnił ſie dom Páński obłokiem/ták iż nie mogli káptani ſtáć/y poſługi czynić przede mgłą: Abowiem chwałá Boża nápełniłá była dom Boży.

Vczynił rzecz Sálomon Krol pierwey do ludu/ potym pokleknawſſy do Páná Bogá modląc ſie bárzo długo.

Gdy rzecze Sálomon: Pan Bog to przyobiecał/ że będzie mieſſkał w obłoku: á ia zbudowałem dom imieniu iego / áby thám przebywał ná wieki. Y obrocił Krol obiecże ſwoie/y błogoſłáwił wſſyſtkiemu mnoſtwu Iſráelſkiemu (bo wſſyſtko zebránie ono ludu ſtháło zápátrzywſſy ſie) y rzekł: Błogoſłáwiony Pan Bog Iſráelſki/ktory to co mowił Dawidowi oycu moiemu/ ſkutkiem wypełnił/mowiąc: Od onego dniá ktoregom wywiodł lud moy z ziemie Egiptſkiey/nie obrałem ſobie miástá ze wſſech pokoleń Iſráelſkich / żeby w nim miał być dom budowan imieniu memu: ánim obrał ſobie żadnego inego męża/ áby był wodzem ludu mego Iſráelſkiego: ále ſobie obrał Ieruzálem / żeby w nim było imie moie: Obrałem też Dawidá/ábym go poſtánowił nád ludem moim Iſráelſkim. A gdyż tá była wola oycá mego Dawidá/ budować dom imieniu Páná Bogá Iſráelſkiego/rzekł Pan do niego: Iż ta była wola thwoiá/ żebyś dom zbudował imieniu moiemu / dobrześ to vczynił/máiąc wolá tákową: Ale to wiedz że nie ty będzieß budował domu/ wßákże iednák ſyn twoy/ ktory wynidzie z biodr twoich/ ten zbuduie dom imieniu moiemu.

A toż iuż Pán zeſzćił ſkutkiem ſłowá ſwoie/ktore był mowił: A ia powſtałem miáſto Dawidá oycá mego/ y oſiadłem Thron Iſráelſki/ták iáko mowił Pan: á zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Iſráelſkiego. Poſtáwiłem też w nim Archę/ w ktorey ieſt vmowá Páńſka/ ktora vczynił z ſynámi Iſráelſkiemi. Stánął potym przed Ołtarzem Páńſkim/ przećiwko wſſemu zebraniu ludu Iſráelſkiego/ y podniosł wzgore rece ſwoie. Bo był ſprawił Sálomon podſtáwek miedziány/ y poſtáwił ią w poſrzod kośćiołá/ ktory był wzdłuż ná pięć łokći/ wſſerz tákże ná pięć/ á wyſoki ná trzy łokcie: y ſtánął ná nim/ y potym klęknawſſy ná kolána ſwoie/ przećiw wſſyſtkiemu mnoſtwu Iſráelſkiemu/á rece w niebo podnioſßſſy/ iął mowić:

Pánie Boże Iſráelſki/ nie máß tobie podobnego Bogá ná Niebie y ná ziemi: ktory ſtrzeżeß vmowy y miłoſierdzia z ſługámi twoiemi ktorzy chodzą przed tobą w zupełnym ſercu ſwoim. Ktoryś ſpełnił ſłudze twemu Dawidowi oycu memu coś kolwiek mowił do niego: á coś był vſty obiecał/ tos iuż ſkutkiem wypełnił/ czego podpiera y

3. Reg: 8.

3. Reg: 8.

2. Reg: 7.
3. Reg: 8.
1. Para: 23.

1. Para: 7.

2. Reg: 7.
1. Para: 22.

3. Reg: 8.
Hebre: 9.

Pſal: 105. & 117.

3. Reg: 8.

ninieyſſy czás. A ták iuß teraz Pánie Boże Iſráelſki/ wypełń ſłudze twemu oycu memu Dawidowi coſſkolwie mowił/ták rzekąc: Nie vſtánie z rodu twego maż przedemna/ ktoryby ſiedział ná Stolcu Iſráelſkim: ále ták ieſli ſynowie twoi będą przy ſtrzegáć drog moich/ á chodzić w zakonie moim/ iákoś y thy chadzał przedemną. A thák teraz Pánie Boże Iſráelſki/ niechay będzie potwierdzoną rzeczą mowá twoiá: ktoraś vczynił do ſługi twego Dawidá. A wiec to iuß podobna rzeczą ku wierzeniu/ áby miał mieſſkáć Bog z ludźmi ná ziemi/ Jeſliß Niebo/ y Niebioſá niebios niemogą cie oſiegnąć/ im wiecey ten dom kthorym zbudował? Wſſákże ná thoć thylko zbudowan ieſt/ ábyś weyźrzał ná modlitwę ſługi twego/ y vſilną proźbę iego Pánie Boże moy/ á żebyś wyſłuchał proźby ktore wylewa przed toba ſługá twoy: ábyś otworzył oczy ſwoie ná then dom we dnie y wnocy/ nád mieyſcem gdzieś záſlubił/ żeby miáło być wzywano imie twoie: á żebyś miał wyſłuchać modlitwę/ kthorą ſie ſługá twoy modli ná nim: wyſłuchayże proźby ſługi twego/ y ludu twego Iſráelſkiego. Iż ktobykolwiek ſie modlił ná tym mieyſcu/ żebyś wyſłuchał z mieſſkánia twego/ tho ieſth z nieba/ á bądź mu miłoſćyw.

Jeſliby kto zgrzeſſył przeciw bliźniemu ſwoiemu/ á przyſſedłby gotow będąc przyſiegáć przeciw niemu/ á obwiązałby ſie klątwą przed oltháržem wtym domu: thy wyſłuchaſſ z Nieba/ y vczyniſſ rozſądek ſługam twoym/ thák żebyś oddał niepráwemu drogę iego ná głowę własną/ á mścił byś ſie ſprawiedliwego/ oddáwaiąc iemu podług ſprawiedliwośći iego.

Jeſliby zwyćiężon był lud twoy Izráelſki od nieprzyiaćioł ſwoich (boć będą grzeszyć przeciw thobie) á nawroćiwßy ſię czynili pokutę/ y proſiliby imienia twego/ y modlili ſie tu ná tym mieyſcu: ty wyſłuchaſſ z Nieba/ á bądź miłoſćiw grzechom ludu twego Izráelſkie/ y przywroć ie záſie do ziemie ktoraś im dał/ y oycom ich.

Jeſliby niebo będąc zámknione/ dżdżu nieſpuśćiło/ dla grzechow ludu twoie/ á proſiliby cie ná tym mieyſcu/ y ſpowiádáli ſie imieniu thwoiemu/ á nawroćiliby ſie od grzechow ſwoich/ gdybyś ie trápił: wyſłuchay z nieba Pánie/ á odpuść grzechy ſługam twoim/ y ludu twemu Iſráelſkiemu/ á náucz ich drogi dobrey/ ktorąby chodzili/ y ſpuść deſcz ná ziemię ktoraś dał ludu twemu w oſiádłość.

Wſczałli by ſie głod w ziemi/ ábo Mor/ Rdża/ zárázone powietrze/ Szárańcza/ Chrząßcz/ y nieprzyiaćiele ſpuſthoßywßy ziemie obległyby brony mieyſckie/ álbo iá kążkolwie plágą/ y chorobą trápiłą by ie: ieſliby ktory z ludu twego Iſráelſkiego pilnie proſił/ poznáwßy porążkę y niemoc ſwoię/ a wyćiągnąłby ręce ſwoie w tym domu: ty wyſłuchaß z Nieba/ to ieſt/ z nawißſſego mieſſkánia twego/ á day ſie vchwyćić á vbłágáć/ y odpłáć káżdemu według drog ie kthore ty wieß że on ma w ſercu ſwoim: ábowiem ty ſam znaß ſercá ſynow ludzkich. Aby ſie ćiebie bali/ y chodzili po drogach twoich/ po wſſyſtkie dni ktorych żywią ná ziemi/ ktoraś dał oycom náſſym.

Opcego też tákież ktory nie ieſt z poczту ludu twego Iſráelſkiego/ przyſſedłyby z dálekich ſtron/ dla imieniá twego wielkiego/ y dla ręki twoiey mocney/ á rámieniá wyćiągnionego/ á vczyniłby cześć á chwałę na tym mieyſcu: thy wyſłuchaß z Nieba/ z naperwnieyſſego mieſſkánia twego/ á vczyniß to wſſyſtko/ o co będzie żądał on pielgrzym: aby poználi wſſyſcy Narodowie ziemſcy imie twoie/ a bali ſie ćiebie iáko lud twoy Iſráelſki/ á żeby doználi iż imie twoie wzywano ieſt nád tym domem kthorym zbudował imieniu twemu.

Wyćiągnieli lud twoy ná woynę/ przećiwko nieprzyiaćielom ſwoim/ droga ktorą ie poſleß/ á czynilićby modłę obroćiwßy ſie ku drodze ná ktorey to miáſto ieſt ktoreś obrał/ y dom ten kthorym zbudowáł imieniu twemu: y wyſłuchaß z Nieba proźby y modlitwy ich/ á pomśćiß ſie ich.

A ieſliby záś przećiwko tobie zgrzeſſyli/ boć niemaß tákiego cztowieká ktoryby nie zgrzeſſył/ á rozgniewał byś ſie ná nie/ y podał byś ie nieprzyiaćielom/ á záwiedliby ie w niewolą do ziemie dalekiey/ á choć thęż do bliſkiey: y náwroćiwßy ſie z ſerca ſwego w oney ziemi do kthorey záwiedzieni ſą w niewolą/ á czyniliby pokuthę/ y modlili ſie w ziemi niewolſtwá ſwego/ mowiąc: Zgrzeſſyliſmy/ złoſliwieſmy czynili/ nieſprawiedliwieſmi czynili: a przywroćiliby ſie do ćiebie w zupełnym ſercu ſwoim/ y w cáłey duſſy ſwoiey/ w ziemi iećtwá ſwego do ktorey zágnáni ſą/ będąlić cześć á chwałę czynić/ przećiw drodze ziemie ſwoiey ktoraś dał oycom ich/ y miáſtá ktoreś ſobie obrał/ y domu kthorym zbudował imieniu twemu: ty wyſłuchaß z Nieba/ to ieſt z trwałego á mocnego mieſſkánia twego/ modlitwy ich/ y vczyniß Sąd/ y odpuśćiß ludu ſwemu ákżkolwie grzeſſne. Abowiem ty ieſteś Bog moy/ proſſę niech będą oczy twoie otworzone/ y vſſy twoie pilnie ſłuchaiące modlitwy á proſby ktora ſie dzieie ná tym mieſcu. Aták teraś powſtáń Pá-

2. Para: 12.

Matth: 5.

Iosu: 12.

Danie: 6.

1. Ioan: 1
1. Reg: 8.
Eccle: 7.

Danie: 6.

1. Eſd: 1.

Niemaß

Niemaß żadnego coby nie Bog nie grzeſił

Eſai: 66.
Hiere: 23.
Actо: 7.

3. Reg: 8.
Exod: 22.

Deute: 30.
Baru: 2.

3. Reg: 17.

nie Boże ná pokoy á y odpoczynek twoy/ ty sam y Archá mocy twoiey: Káptani twoi Pánie boże niech sie obloka w zbáwienie/ á świeci twoi/ niech sie ráduia w dobrych rzeczách. Pánie Boże moy nie odwracay oblicza swego od pomázáńcá twego: pámiethay ná miłosierdzia Dawidá sługi twoiego.

Iosue: 3. & 6: 1. Reg: 5. Psal: 131.

Cap. 7.

Ogień z niebá ofiáry popalił: Wielmożność á chwałá Páńska nápełniłá Kościoł/ ofiárnia ofiáry hoyne/ poświácánie kościoła świeto przez siedm dni świeca/ pan bog sie vkazał Salomonowi/ y oznáymu ie że modlitwę iego wysłuchał.

3. Reg: 8. A Gdy skończył modlitwę swa Sálomon kthora sie modlił pánu/ ogień z Niebá zstapił/ y pożárł 3. Reg: 18. a spalił zupełne y ine offiáry: á 2. Mach: 1. wielmożność Páńska nápełniłá wssystkek & 2. dom. Ani mogli káptani wnyść do kościołá Páńskiego/ przeto iż bytá chwałá á wielmożność Páńska nápełniłá kościoł Páński. Ale y wssyscy synowie Jsráelscy widzieli z stępuiacy ogień/ y wielebność Páńską ná dom Páński: tedy padssy twarzą swą ná ziemie ná páwiment kámienny vczynili modle/ y chwalili Páná/ iż dobry/ iż ná wieki miłosierdzie iego. A Krol/ y wssystkek lud offiárowáli ofiáry przed pánem Bogiem.

1. Esd: 6. Ofiara Zábił tedy Krol Sálomon wołow ná offiáre dwá y dwádzieśćiá tysiecy/ Bárán now sto y dwádzieśćiá tysiecy: y poświecił dom Boży Krol y wssystek lud. A káptani lepak stáli przy swych powinnośćiách y vrzedziech/ á Lewitowie przy orgániech á instrumeńciech Muzyki Páńskiey/ ktorych był náczynił Dawid Krolku chwale Páná Bogá (Iż dobry/ iż ná wieki miłosierdzie iego) te piosnki Dawidowe ná instrumeńciech gráiąc/ á głosem swym przyspiewáiąc: A káptani grali ná trubách przed nimi á wssystek Jsráelski lud stał.

Poświecił też Sálomon połowicę sieni przed kościołem Páńskim: bo tám był offiárował zupełne offiáry/ y tłustośći Spokoynych: że ołtarz Miedziány kthory był vczynił/ niemogł wsie wziąć zupełnych y zbożnych offiar/ y tłustośći. 2 Mach: 4 Y vczynił Sálomon vroczystke świetko ná on czás przez siedm dni/ á wssystek lud Jsráelski snim/ zbor wielki bárzo/ od onego mieyscá gdzie wchodzą do Emáthy áż do strumienia Egiptskiego. A ośmego dniá vczynił świetko Zboru ludskiego/ przetko że poświecał ołtarz przez siedm dni/ á vroczystość obchodził przez siedm dni. A ták dniá trzećiego y dwudziestku siodmego kriežycá/ rospuścił lud do domow swoich/ weselące sie y ráduiące z tego dobrá kthore pan vczynił Dawidowi/ y Sálomonowi/ y ludu Jsráelskiemu. Y dokonał Sálomon domu Páńskiego/ y domu Krolewskiego/ y wssystkiego co był w sercu swym vmyślił/ żeby vdziałał w domu Páńskim/ y w domu swoim/ á ná wssem mu sie ßczęśćiło. 3. Reg: 9.

Y vkazał mu sie Pan w nocy/ mowiąc: Wysłuchałem modlitwę twoie/ y obrałem sobie to mieysce ná dom offiáry. Jeśli kiedy zámknę Niebo/ ták żeby deszcz niebył/ y ieślibym roskazał y przykazał Szárańczy wyżrzeć co ná ziemi: álbo bych przepuścił mor ná lud moy: A lud moy náwroćiwssy sie ku mnie/ nád kthorym wzywano iesth imie moie/ á modlilbi mi sie/ y ßukał oblicza moiego/ á czynilby pokutę zá swe drogi bárzo złe/ ia theż wysłuchám z niebá/ y będę miłośćiw grechom ich/ y vzdrowię ziemie ich. Oczy też moie będą otworzone y vssy moie náchilone ku modlitwie onego kthory sie będzie ná tym mieyscu modlił. Abowiem obrałem y poświećił to mieysce/ żeby tu ná nim było imie moie ná wieki/ á żeby trwáły oczy moie/ y serce moie thu po wssystkie dni. 2. Para: 33.

Ty ták że/ będźiesli chodził przedemną/ ták chodził Dawid oćiec thwoy/ á ieśli wssystko to com przykazał tobie czynić będźieß/ spráwiedliwośći moie/ y sądy moie będźiesli chował/ wzbudzę stolec Krolestwá twoiego/ iákom obiecał Dawidowi oycu twemu/ mowiąc: Nie vstánie z rodu twego muż/ ktoryby niemiał być Krzyżećiem nád ludem Jsráelskim. Ale ieśli sie odwroćićie/ á spráwiedliwośći moie/ y przykázánia moie kthorem przed wámi położył/ opuścićie/ á odstąpiwssy mnie służylibyśćie Bogom cudzym/ y modłe im dawáli: wykorzenie was z ziemie moiey ktoram wam dał/ y dom ten ktorym poświećił imieniu memu/ zárzucę od oblicza mego/ y dam ij w przypowieść/ y ná przykład wssystkim ludziom. A dom ten będzie zá przypowieść wssystkim kthorzy tedy poydą: á będą mowić zumiawssy sie/ Czemuß ták Pan Bog vczynił tey ziemi/ y domowi temu: Odpowiedzą: Iż opuścili Páná Bogá oycow swoich/ ktory ie wywiodł z ziemie Egiptskiey/ á ieli sie Bogow cudzych/ y modłe im czynili/ y służyli: przetoć też przyssły ná nie te wssystkie złe rzeczy. 2. Reg: 7. Deute: 29. Hiere: 22.

Cap. 8.

Krol Sálomon miásta pobudował/ lud sobie obcy podbił/ offiáry czyni/ po Złoto do Ophir z Krolem Hirámem posłał.

3. Reg: 9. SDy mineło dwádzieśćiá lat po budowániu domu Bożego/ y domu Krolewskiego: pobudował miásta ktore był dał Sálomonowi Krol Hirám/ y kazał w nich mieszkáć synom Jsráelskim. Przyiáchał też do Emáth Subá/ y dosthał go. 2. Para: 11. & 14. Y zbudował Pálmirę ná puszczey/ y ine miásta bárzo obronne pobudował w Emath. Zbudował też Betoron wyższe/ y Betoron niższe/ miásta murowáne/ ktore miáły brany/ zawory/ y zamki. Bálaáth takież y wszystkie miásta co mocnieysze/ ktore były Sálomonowe/ y wszystkie miásta obożne/ y miásthá Jezdnych. Wszystko cokolwiek chćiał Krol Sálomon y co zámyślił/ zbudował w Jeruzálem/ y w Libanie/ y po wszystkiey ziemi Krolestwá swego.

Wszystek lud ktory był został z Hetheyczykow/ z Amoreyczykow/ Fferezeyczykow y Heweyczykow/ y Jebuzeow/ ktorzy nie byli z rodu Jsráelskiego y z synow ich: potomki ich ktorych byli synowie Jsráelscy niewybili/ podbił sobie Sálomon w tributh/ áż do tego dniá. A z synow Jsráelskich żadnego nie włożył w roboty Krolewskie: bo ći tylko byli ludźmi woiennemi/ á Wodze y Hethmany pierwszy nád ieznemi y nád wozy.

Wszech wodzow á Hethmanow woyská Krolá Sálomoná/ było dwie śćie y pięćdziesiát/ ktorzy ćwiczyli lud. Corke też krola Faráoná przeniosł z miásta Dawidowego do domu ktory iey był zbudował. Bo thák był rzekł Krol Sálomon: Niebedzie mieszkáłá żoná moiá w domu Dawidowym Krolá Jsráelskiego/ przeto iż poświecony iest: bo wniesioná była Archa Páńska do niego.

Tedy offiárował Sálomon Pánu Bogu zupełne offiáry ná ołtharzu Páńskim/ ktory był zbudował przed kruchtą/ żeby ná káżdy dzień offiárowano ná nim/ według roskazánia Moiżeszowego/ w Sobbothy/ ná Nowie krzeżycá/ y we dni świete/ trzy kroć wrok/ to iest/ w świeto Przáśnic/ w świeto Tegodniow/ y w świetho Kuczek. Postánowił też podług spráwy Dawidá oycá swego/ powinności á vrzędy káptáńskie w posługách ich: Lewity takież w porządku swym żeby chwalili Páná Bogá/ á posługowáli przed káptany/ według porządku á sposobu dniá káżdego: y wrotne też posthanowił w rozdziałow swoich do káżdych drzwi: Bo ták był roskazał Dawid cztowiek Boży. Y nieopuścili nic z roskazánia Krolewskiego/ ták káptani iáko Lewitowie/ ná wszem co im kolwiek roskazał y w przystrzeganiu skárbow. Wszystkie nakłády gothowe miał Sálomon/ od thego dniá gdy założył dom páński/ áż do onego gdy ij dokonał.

Numer: 28. Exo: 23. 1. Para: 10.

Tedy odiáchał Sálomon do Asyongáber/ y do Ailath do brzegu morzá czerwonego/ ktory iest w ziemi Edomskiey. Y posłał mu Krol Hirám przez służebniki swoie okręty/ y Márynarze á Zeglarze vmiáte z Morzem/ y puścili sie z sługámi Sálomonowemi do ziemie Offir: y wynieśli z támtąd cztyrzy sthá y pięćdziesiát cetnarow złothá/ á przynieśli do Krolá Sálomoná. 3. Reg: 9. & 22. Dobry dar

Cap: 9.

Sabá Krolowá z dáry do Sálomoná przyiáchálá/ y z dáry odiáchálá/ wagá złotá do roku Sálomonowi przychodzącá/ Budowánia Máiestatu/ Służby/ obfitość w Bogáctwiech/ w mocności/ Mądrość Sálomonową/ y śmierć iego/ y námiástek.

Sabá

3. Reg: 10. Matth: 12. SKrolowa też Saba vsłyszawszy o záwołániu á sławie Krolá Sálomoná/ przyiáchálá do Jeruzálem áby go skusiłá w gadkách: z wielkiemi bogáctwy/ y z Wielbłądy ktorzy nieśli ná sobie złotą wonne/ y złotą bárzo wiele/ y kámienie drogie. A gdy przyszłá do Sálomoná/ rozmawiáłá snim/ co iedno miáłá w sercu swoim. Ale wyprawiał iey Sálomon wszystko co mu kolwiek zádawáłá/ y nie było nic czego by iey iáśnie nie oznaymił. Ktora gdy vyżrzałá mądrość Sálomonową/ y dom ktory zbudował/ y potrawy stołu iego/ y mieszkánia służebnicże/ y vrzędy dworzánow iego/ y száty ich/ podczásze też y száty ich/ y offiáry ktore offiárował w domu Páńskim: od wielkiego zádziwienia/ dusze w niey prawie nie stawáło. Y rzekłá potym do Krolá: Prawdziwa sławá á powieść/ ktoram słyszálá w ziemi swey o mocy y o mądrości twoiey. Nie wierzyłám ći tym co mi powiádáli/ ażem sámá przyszłá/ y swymi oczymá oglądáłá: Y doznałám/ że mi ledwie połowice mądrości twoiey powiádano: przeszedłeś sławę cnotámi swemi. Błogosławieni mężowie twoi/ y błogosławieni słudzy twoi/ ći ktorzy stoią przed toba ná káżdy czás/ słuchaiąc mądrości twoiey. Niechay będzie Pan Bog twoy błogosłáwion/ ktory ćie chćiał mieć ná Stolcu swoim Krolem Páná Bogá twoiego. Że Pan Bog miłuie lud Jsráelski/ y chce go záchować ná wieki/ przeto

ćie

cie postánowił Krolem nád nim/ byś czynił Sądy y Sprawiedliwość.

Sába Pari

Y dałá Krolowi stho y dwádzieścią centnarow złotá/ y ziół wonnych bárzo wiele/ y kámieniá bárzo drogiego. Nie było tákowych ziół/ iáko te ktorych dałá Krolowa Sabá Krolowi Sálomonowi. Ale y sługy Hirám z sługámi Sálomonowemi/ przynieśli złotá z Offir/ y drzewá Tymowe/ y kámienie co droßsse. Z ktorego drzewá Tymowego/ poczynił Krol schody w domu Páńskim/ y w domu Krolewskim: Lutnie też y Hárffy spiewakom: Nigdy niewidane drzewá tákiego w ziemi Judskey.

3. Reg: 9.

A Krol Sálomon dał Krolowey Sabie wssystko co iedno chciáłá/ y czego żądałá/ á dáleko wiecey niż co była do niego przyniosłá: ktora odiáchawssy záś/ wrocitá sie do ziemie swoiey z służebniki swemi. A była waga złotá ktore przynossono Sálomonowi ná każdy rok/ ßeść set/ ßeśćdziesiąt/ y ßeść centnarow złotá: wyiąwssy one sume ktorą Legatowie rozmáitych narodow/ y Kupcy/ y wssysthcy Krolowie Arábscy/ y Kriażetá ziem/ przynassáli ták złotá iáko srebrá Sálomonowi. Vdziátat tedy Krol Sálomon dwieście włoczeń złotych/ z ßeści set złotych/ ktore ná każdą włocznią wydawano. Trzysta też tarcz złotych/ każda po trzy stá złotych/ ktoremi sie okrywátá każda tarcza: y schował ie Krol w zbroiennym domu/ ktory był osádzony lásem Libáńskim.

Vdała

Waga złotá

3. Reg: 7.

Włoczni złote

Sprawił też Krol Sálomon Stolec ná tron krolewski bárzo wielki z Stoniowych kośći: y okrył ią złotem naczystssym. Sześć też sthopniow po ktorych wstępowano ná stolec: y łáweczkę złotą/ y dwoie podpárcia z obu sthron przeciwko sobie/ á dwá Lwy sthoiące wedle onego podpárcia: ále y inych dwánaśćie Lewkow stoiących ná ßeści stopniách z obu stron. nie było tákiego Stolcá po wssech Krolestwách. Wssysthko też naczynie ku stołu Krolewskiemu było złote: y naczynie w domu z drzewá Libáńskiego/ ze złotá nayczystssego. Abowiem srebro onych czásow nizacz sobie nieważono. Bo záwżdy we trzy láthá raz okrethy Krolewskie ssły do Thársys z sługámi Hirám: y przynosili z támtąd Srebro/ Złoto/ kośći Stoniowe/ y Mátpy/ y Páwy. A ták zwielmożył sie był Sálomon nád wssystkie krole ziemskie/ w bogáctwách y w sławie. Ták że wssystcy krolowie ziemscy pragneli widzieć oblicze Sálomonowe: áby słuchali mądrośći ktorą był dał Bog w serce iego. Y przynassáli mu dáry/ naczynia Srebrne/ y Złothe/ y Száthy/ y Zbroie/ y Ziołá drogie/ Konie y Muły ná każdy rok.

3. Reg: 10.

Miał też Sálomon czterdzieści tysięcy koni w stháyniách: y wozow á iezdnych dwánaśćie thysięcy: á rozłożył ie po mieściech Oboznych/ y thám gdzie był Krol w Jerusálem. Dowodził też swey mocy á pánował nád wssystkiemi Krolmi/ od rzeki Eufráten/ áż do ziemie Filysthyńskiey/ y áż do gránic Egiptskich. Y vczynił ták wielką obfithość srebrá w Jerusálem iáko kámieni: á Cedrowego drzewá tákie mnóstwo iáko płonek Figowych co rośle po polu. A przywodzono mu konie z Egipthu/ y ze wssystkich inych ziemic. A inne spráwy y dzieie Sálomonowe pierwssze y poślednie/ opisáne sa w Kriegach Náthan Proroka y w kriegach Ahie Silonnithy/ y w wizyey też Addo Widzącego/ przeciwko Jeroboámowi synowi Nábáth. Krolował tedy Sálomon w Jeruzálem nad wssystkim Isráelem/ czterdzieści lat. Záśnął potym y pochowano go z oycy swemi w mieście Dawidowym: Y Krolował miásto niego Roboám syn iego.

Konij wsta

Złotá

3. Reg: 11.

Nátan

40 lat kra

Złotá na rok 666 cetnarow

Cap. 10.

Roboám syn Salomonow porzuciwssy ráde stárych ludźi/ á iąwssy sie rády młodych/ Krolestwá polowice wieczssą vtráćił/ tákie iuż záwżdy dzieliło sie Krolestwo Isráelskie/ od Judskiego.

Jáchał potym Roboám do Sychem: Bo sie tám był zssedł wssystek lud Isráelski/ żeby go postánowił Krolem. Co gdy vslyssał Jeroboám syn Nábátow ktory był w Egipcie/ (bo był vciekł przed Sálomonem) nátychmiast sie wrocił. A poslawssy przyzwáli go/ y przyssedł snim wssystek lud Isráelski/ y mowili do Roboáma: themi słowy: Oćiec twoy ciężył nas á gnabił twárdym iárzmem: przeto ty lekkie rzeczy nam roskázuy niżli oćiec twoy/ ktory ná nas włożył ciesską niewolą/ á vlży nam trochę they ciężey/ chcemy cię służyli. Odpowiedźiał im: Przyjdźcie tu záś do mnie po trzećim dniu:

3. Reg: 12.

3. Reg: 11.

A gdy odessli od niego/ iął sie rádzić stárcow ktorzy stawáli przed oycem iego Sálomonem/ poki iesscze był żyw/ thák mowiąc: Co mi zá ráde dáiećie/ żebym odpowiedźiał temu ludu: Oni mu odpowiedźieli: Bedźiessli przyiemny ludu temu/ á vgłaszczessli ie tągodnemi y táskáwemi słowy/ bedąc służyli ná każdy czás. Ale on niechawssy rády stárcow/ począł sie rádzić z młodemi/ ktorzy sie z nim schowáli z młodu/ á byli ná dworze iego. Y rzekł do nich: Co sie wam zda: álbo co zá odpowiedź mam dać

darowali

ludu

ludu temu / ktory mi rzekł: Wznieś á vlży nam tego iárzmá / ktore ná nas włożył oćiec twoy? A oni mu odpowiedzieli / iáko młodzi ktorzy z nim zrośli y wychowani w roſkoſſach / y rzekli: Ták ty odpowieſz ludu ktoryć to ták mowi: Oćiec twoy ćieſſkie iárzmo włożył ná nas / ty go nam podnieś á vlży / Powiedzże im: Námnieyſſy pálec moy / mießſſy ieſt niżli biodrá oycá moiego. Oćiec moy włożył ná was iárzmo ćieſſkie / a ia mu wagi przydám: Oćiec moy ſiekł was biczmi / á ia bede węzłowáthemi puhámi.

Przyſſedł tedy Jeroboám á wſſyſtek lud przy nim do Roboámá dniá trzećiego / iáko im był náznáczył. I odpowiedział im Krol ćieſkie á twárde rzeczy / zámiechawſſy rády Stárſſych / mowił według zdánia młodych. Oćiec moy włożył ná was ćieſſkie iárzmo / á ia ćießſſe vczynie: Oćiec moy ſiekał was biczmi / á ia was bede ſiekł puhámi węzłowátemi.

A niechćiał przeſtáć ná prośbie ludu: Bo to iuż była wola Boża / áby ſie ziśćiła mowá iego ktora powiedział przez Achiaſſá Sylonithe do Jeroboámá ſyna Nábáthowego. A lud też wſſyſtek ſłyſſąc że Krol nie znośne á twárde rzeczy mowił / rzekł thák k nie[y]: Nie mamy ćieśći w Dawidzie áni dziedźictwá w ſynu Jſai. Ludu Iſráelſki wroć ſie do domow ſwoich / á ty Dawidzie opátruy dom ſwoy. I rozſſedł ſie lud Iſráelſki do domow ſwoich. Thedy nád ſyny Iſráelſkiemi ktorzy mieſſkáli w mieśćiech Judſkich / krolował Roboám. Poſłał potym Krol Roboám: Adurámá / ktoryby wybierał popłáthi / y vkámionowáli go ſynowie Iſráelſcy / ták że vmárł: A Krol też Roboám wpádſſy co rychley ná woz / vćiekł do Jeruzalem. Tákże odſtąpił lud Iſráelſki od domu Dawidowego áż po dziś dzień. I ſtáło ſie gdy vſłyſſał wſſyſtek lud Iſráelſki / że ſie náwrocił Jeroboám / poſłáli y przyzwáli go zgromádziwſſy ſie wſſyſcy / y vczynili go Krolem nád wſſem ludem Iſráelſkim: a żaden nie náſłádował Dawidá chybá pokolenie Judſkie.

3. Reg: 11.

2. Reg: 20

Cap. II.

Roboám chćiał dobywáć roſterwánego Kroleſtwá ſwego / ále zá opowiedzeniem Páná Bogá woley ſwoiey / muſiał dáć pokoy / Miáſtá budował / Lewity y Káplany wygnane od Jeroboámá przyiął / pojął żon y mitośnic wiele.

3. Reg: 12.

I Rzyiáchał tedy Roboám do Jeruſálem / y przyzwał do ſiebie w ſſyſtkiego pokolenia Judá y Beniámin / ſto y oſmdźieſiąt tyſięcy wybornych / thudźież y woiennych mężow / chcąc wálczyć przećiwko Iſráelowi / á przywrocić ku ſobie zupełne Kroleſthwo ſwoie. I ſtáłá ſie rzecz Páńſka do Semeiaſſá cztowieká Bożego / temi ſłowy: Mow do Roboámá ſyná Sálomoná Krolá Judſkiego / y do wſſyſtkiego ludu Iſráelſkiego ktory ieſt w pokoleniu Judá y Beniámin / Ták mowi Pan: Nie wyćiągniećie áni bedźiećie wálczyć náprzećiwko bráćiey wáſſey: Wroć ſie ieden każdy do domu ſwego: bo ſie to ſtáło zá mą wolą: Ktorzy gdy vſłyſſeli rzecz Páńſką / wrocili ſie / áni ſłi przećiwko Jeroboámowi.

2. Para: 11.

Mieſſkał tedy Roboam w Jeruſálem / y wywiodł miaſtá murowáne w Judá. A zbudował Bethleem / y Ethám / y Thekue Bethſur też / y Socho / y Odollám / y Geth / y Máreſá / y Zyff: Ale y Adurám y Láchis / y Azecha: Sáráa też y Aiálon / y Hebron / ktore były w Juda y w Beniámin / poczynił miáſtá bárzo obronne. A gdy ie mury obegnał / poſthánowił w nich Sthároſty / y Szpichlerze ná Wino y ná Oliwę. Ale y w każdym Mieśćie vczynił ſchowánia Tarcz y Włoczeń: I opátrzył á oprawił ie z wielką pilnośćią: y był pánem nád Juda y Beniámin.

Hiere: 34.

A Káplani y Lewitowie: ktorzy byli we wſſem ludu Iſráelſkim / przyſſli do niego ze wſſyſthkich miaſth ſwoich / opuſćiwſſy przedmieśćia y oſiadłośći ſwoie / ſłi miedzy Pokolenię Judá do Jeruſálem: przeto iż ie odrzucił Jeroboám y potomkowie iego / áby nie byli káplany Bożemi. Ktory iuż był nádźiał ſobie Káplanow bálwáńſkich á diabelſkich / y Cielcowych ktorych też był nádźiałał. Ale y ini ze wſſyſtkich pokoleń ludu Iſráelſkiego / ktorzy ná to wydáli byli ſercá ſwoie / áby ſſukáli Páná Bogá Iſráelſkiego / przyſſli do Jeruſálem ná offiárowánie offiar ſwoich / przed Pánem Bogiem oycow ich. I zmocnili Kroleſtwo Judſkie / á potwierdzili Roboámá ſyná Salomonowego przez trzy látá: Bo chodzili po drogach Dawidá y Sálomoná tylko przez trzy látá.

A Roboám pojął żonę Máhálath / corkę Jerymoth ſyná Dawidowego. Abihail też corkę Eliábá ſyná Jſáy: ktora mu vrodziłá ſyny / Jeus / y Somoria / y Zoom. Potey też pojął Máácha corkę Abſoloná / ktora porodziłá mu Abia / Ethái / Zizá / y Sálomith. I miłował Roboám Máácha corkę Abſolonowę / nád inſſe wſſyſtkie żony ſwoie / y nałożnice: Bo był pojął żon oſmnaśćie / á nałożnic ſześćdźieſiąt: y wziął z nich oſm á dwádźieścia ſynow / á ſześć dźieſiąt corek. A poſtanowił iáko zágłowę Abia

3. Reg: 15.

Roboam żon 18 Nałożnic 60

bia syná Máachi / kniażęciem nád wssyst-
ká brácia iego: bo tego był myślił Krolem
zosthawić / że był medrszy y mocnieyszy niż
wssyscy drudzy synowie iego / y we wssyst-
kich gránicách Judskich / y Beniámin / y
we wssystkich miástach murowánych: y da-
wał im obrok bárzo hoyny / á wiele żon
żádał. dość ci na yedny

Cap: 12.

Dla grzechu Krolá Roboáma y ludu Judskiego / dał
ie Pan Bog w rece Krolowi Egiptskiemu / ktory po-
brał stárby wssystkie z kośćiołá Bożego / y z domu
Krolewskiego / tarcze złote / srebrne / vmárł Roboam /
nástał Abia syn iego.

Gdy iuż było vmocnione Kro-
leſtwo Roboámowe y potwier
dzone / opuścił zakon Boży / á
wssystek lud Izráelski snim. Te-
dy roku piątego Krolowánia Roboámo-
1. Reg: 14. wego / przyćiągnął Sesák Krol Egiptski
do Jeruzálem / bo byli zgrzeszyli przećiwko
Pánu Bogu / w tysiącu y dwu set wozow /
y w sześćdziesiąt tysięcy iezdnych: á gmino
wi pospolitemu ktory snim był przyszedł z
Egipthu / liczby niebyło: iáko Libyiczyko-
wie / Troglodythowie / y Murzynowie. A
2. para: 11. zdobywał miast co obronnieyszych w ziemi
Judskiey / potym przyćiągnął áż do Jeru-
zálem.

Wszedł potym Semeiás Prorok do Ro
boáma Krolá / y do Kniażąth Judá ktorzy
sie byli ziáchali do Jeruzálem / vćiekáiąc
przed Sesakiem / y rzekł do nich: Tho Pan
mowi: Wyście mie opuścili / á iam theż
was zosthawił w rece Sesak. Stráchli
tedy Kniażętá Izráelskie / Krol theż tákże /
y rzekli: Spráwiedliwy iest Pan Bog. A
gdy vyźrzał Pan że sie mu vkorzyli / sthá-
ło sie rzecz Páńska do Semeiassá / mowiąc:
Że sie ták vkorzyli / iuż ich przetho niezá-
tráce: á dam im málutko rátunku / á nie
wyleie sie gniew moy ná Jeruzálem / przez
rekę Sesaká. Wszákże przedsie beda mu słu
żyć / áby poználi iáko wielki przedział mie
dzy służbą moią / á służbą Krolestwá ziem-
skiego. Odćiągnął tedy Sesak Krol Egi-
ptski od Jeruzálem / zábrawszy skárby do-
mu Páńskiego / y domu Krolewskiego / y
wssystko z soba záwiozł: y one tarcze złote
2. Para: 9. ktorych był náspráwiał Sálomon / miásto
nich Roboám náćzynił miedzianych / y od-
dał ie vrzędnikom nád tarczámi ktorzy
strzegli sieni iego pálacu. A gdy wchadzał
Krol do domu Páńskiego: przychadzáli wiec
ći Páweznicy y brali ie: y zásie odnosili / y
kładli w gmáchu gdzie zbroie chowano.
Wssákoż iż sie vkorzyli / odwrocił sie od
nich gniew Páński / iż niebyli zgładzeni do
końca: Abowiem w pokoleniu Judá nále-
zione sa dobre vczynki.

Zámogł sie tedy Krol Roboám / y Kro- 1. Reg: 14.
lował: A miał rok y cżterdzieści gdy począł
Krolować: á krolował siedmnaśćie láth
w Jeruzálem mieśćie / ktore obrał Pan 2. Para: 7.
ze wssystkich pokolen Izráelskich / áby tám
vpewnił imie swoie: Imie mátki iego było
Náámá Ammánitká. A vczynił źle / y nie
przygotował sercá swego áby ßukał Páná.
A dzieie Roboáma pierwsze y poslednie /
opisáne sa w kriegách Semeiassá Proroká:
y Addo Widzącego / á spilnośćia wyłożo-
ne: Y walczyli przećiwko sobie Roboám /
y Jeroboám po wssystkie dni. Vsnął po-
tym Roboám z oycy swoiemi: y pogrzebion
iest w mieśćie Dawidowym. A Krolował
po nim Abia syn iego.

Cap: 13.

Abia Krol Judski stoczył woyne z Jeroboámem
Krolem Izráelskim / y poráził go zá pomocą Boża /
miástá mu pobrał / śmierć Jeroboámá.

W Smnaśćie roku Krolá Jero- 3. Reg: 15.
boám Izráelskiego / iął Krolo-
wáć Abia nád Juda: Trzy látá
krolował w Jeruzálem: imie
máthki iego Micháiá / corká Vryelowá z
Gábáá: y wiedli z soba woyne Abia y Jero
boám. A gdy wyszedł Abia iął sie potykáć /
máiąc wybornych y woiennych mężow cż-
terdzieści thysięcy: Jeroboám z ßykował
przećiwko niemu woysko ośmdziesiąt thy-
siecy mężow: ktorzy theż tákże y wyborni
byli / y ná potykánie duży.

Stánął tedy Abia ná gorze Semeron /
ktora była w Effráim / y rzekł: Słuchay
Jeroboám / y thy wssystek ludu Izráelski.
Cożá za niewiećie iż Pan Bog Izráelski dał
był Krolestwo Dawidowi nád Izráelem
ná wieki / iemu sámemu y synom iego vmo
wą Soli: A powstał otho Jeroboám syn
Nabátá sługá Sálomoná syná Dawido-
wego / y sprzećiwił sie pánu swemu. Y zbie
gli sie do niego mężowie nánićzemnieyszy
/ y synowie Beliál: tákże przemogli ná-
przećiwko Roboámowi synowi Sálomo-
nowemu: Ale Roboám był prostak / y serca
boiáźliwego / y niemogł sie im oprzeć. Te-
raz wy mowićie że sie możećie oprzeć kro-
leſtwu Páńskiemu / ktore dzierży przez syny
Dawidowe: á maćie ludu wielkie mno-
stwo / y ćielce złote / ktorych wam náczy- 3. Reg: 13.
nił Jeroboám zá Bogi: A wygnáliście ká- 2. Para: 11.
płany Páńskie syny Aaronowe y Lewithy:

á naczyniliście sobie kapłanow iako wssyscy narodowie ziemscy: kthokolwiek przyydzie/ á poświęci rękę swoię w byku y wołech/ y w siedmi báránich/ sthawa sie v was kápłanem onych ktorzy nie sa Bogowie. Ale náss Pan Bog iest/ kthoregoszmy nieopuścili: A kápłany z synow Aaronowych służa Pánu: y Lewitowie sa w porzadku swoim. Zupełne też offiary offiáruia Pánu ná káżdy dzień ráno y wieczor: y wonna máść správiona podług roskazánia Zakonu/ y wykłádáia chleby ná sthole przeczystssym/ y iest v nas lichtarz złothy/ y kágáńce iego/ áby były záwżdy kwieczorowi zápalone: my záisthe strzeżemy przykazánia Páná Bogá nássego/ kthoregoście wy odstąpili. A ták wiedzcie żeć w nássym woysku Bog iesth wodzem/ y kápłani iego ktorzy trabia w traby/ á brzmia przeciwko wam: Synowie Jsráelscy nie walczćie przeciwko Pánu Bogu oycow wássych/ boć sie wam to niepossczęści. Numę: 10.

Zátym gdy to on mowił: Jeroboám z tyłu zásadzał zatogi. A stoiąc przeciwko woysku Judskiemu zá nie wiádomością Judy/ obtaczał ij woyskiem swoim. A powirzawssy lud Judski obaczył że mu sie iuż zewsząd y z przodku pothykáć/ tedy záwołał do Páná á kápłani ieli trabić. A wssyscy mężowie Judscy vczynili okrzyk: Alić gdy ták oni krzyczeli/ przestrássył Bog Jeroboámá/ y wssystek lud Jsráelski ktory stał przeciwko Abiey y ludu Judskiemu. A vciekli synowie Jsráelscy przed ludem Judskim/ y dał ie Pan Bog w ręce ich. Porážił ie tedy Abia porażką bárzo wielką: y pádło tám ránnych z ludu Jsráelskiego pięćdziesiąt tysięcy mężow mocnych. A stłumieni sa synowie Jsráelscy w ten czás: á synowie Judá przezliż sie zmocnili: przetho iż nádzieie mieli w Pánie Bodze oycow swoich. A gonił Abia Jeroboámá skłádáiącego k domu: y dobył miast iego/ Bethel y corki iego/ y Jesáná z wioskámi iego/ Effron też y corki iego. Ani mogł więcey wstorać á oprzeć sie Jeroboám zádni Abia: kthorego porážił Pan/ y vmárł iest. Ták że Abia/ vmocniwssy krolestwo swoie/ poiął żon czternaśćie/ y miał s nimi dwá y dwádzieśćiá synow/ y ssesnaśćie dziewek. A ostáthek dzieiow Abia/ y drog/ y spraw iego/ bárzo pilnie opisano iest w kśięgách Addo Proroká.

Cap: 14.

Asá nastał po swym oycu Abiy/ A thoremu Bog przetho że bałwány popsował we wssystkiey ziemi Judskiey/ á ludu roskazał náśládowáć Páná Boga/ oycow swoich/ dał pokoy przez dziesięć lath/ potym Murzyny porąził:

A Sánał potym Abia z oycy swemi/ y pochowáli go w mieśćie Dawidowym: A Krolował po nim Asá syn iego/ zá ktorego czásu/ vspokoiła sie była ziemiá przez dziesięć lat. A czynił co było dobre° y przyiemne° przed obliczność Páná Bogá swego/ po przewrácał oltarze cudzoziemskiego nabożeństwá/ y bálwány po gorách wysokich/ y słupy podruzgotał/ powyćinał też bałwańskie łási. A przykazał ludu Judskiemu áby pátrzáli Páná Bogá oycow swoich/ áżeby pełnił Zákon Boży/ y wsstornkie Przykázánia iego. A popsował po wssystkiey ziemi Judskiey oltarze/ y bużnice: á Krolował w pokoiu. Pobudował też miástá obronne w ziemi Judskiey/ bo był w pokoiu/ y żadne woyny zá czásow ie° nie wznikły/ że Pan Bog pokoy mu dawał. A rzekł do ludu Judskiego: Pobuduymy te miástá/ á obtoczmy ie mury/ á vmocnimy ie wieżámi/ y bronámi/ y zamki: poki wssystkie rzeczy máia pokoy od woien/ przeto żesmy ssukáli Páná Bogá oycow nássych/ á że nam dał pokoy w koło. Budowáli tedy/ niemáiąc żadney przekázi w budowániu. Woysko

A miał Asá w woysku swoim/ tych co tarcz nosili y włocznia/ z ludu Judskiego po trzy kroć sto tysiąc. A z Beniámin záś tychże co tarcz nosili y strzelbę/ dwieśćie y ośmdziesiąt tysięcy: ci wssyscy mężowie bárzo mocni. A wyiáchał przeciwko im Zará Murzyn z woyskiem swoim/ w ktorym miał dziesięć kroć sto tysiąc/ y wozow trzysta: y przyćiągnął áż do Máresá. Asá ten też wyiáchał przeciwko niemu/ y ssykował woysko ku potykániu w padole Seffáthá/ ktory iest przy Máresá. A wzywał á prosił Páná Bogá/ temi słowy: Pánie nie máss v ćiebie żadney roznośći/ w mále pomoc á rátować álbo w wielu: Rátuy nas Pánie Boże náss: ábowiem w thobie á w imieniu twoim máiąc duffánie/ wyssliśmy przeciwko temu mnostwu. Pánie/ ty iesteś Bog náss/ niechże nie przemaga przeciwko tobie człowiek.

Przestrássył tedy Pan Bog ony Murzyny przed Asá/ y ludem Judskim: y podawssy tył vciekli Murzynowie. A puścił sie po nich Asá/ y lud ktory przy nim był áż do Gerárá: y gwałtownie padáli Murzynowie práwie do skázenia: bo ie Pan Bog zábyát y stárł/ za boiowániem woyska iego. Nábrali tedy łupow á korzyści wiele. A zdobywáli wssystkich miast około Geráry: bo był ná wsstkie okrutny strách przypadł: y wybrali wssystkie miástá/ á bárzo wielkę korzyść wynieśli. Burzac też y owczárni

nábrali

1. Reg: 15.
2. Para: 17.
31. & 33.

2. Para: 8. & 11.

Iudic: 7.
1. Reg: 14.
2. Para: 16.

to tam woyska beli
Jrogie

nábráli bydlá mnoſtwo bez liczby / y Wiel błodow: y wrocili ſie do Jeruſálem:

Cap. 15.

Azáriaß prorokuie Aſyie y ludu iego / Aſá oſtátek Bálwánow pokazil / y co ſlubil Bogu to dał do koſciołá.

AZáryaß syn Odedow / gdy ſie w nim ſtał duch Bozy / wyſſedł przeciwko krolowi Aſá / y rzekł mu: Słuchayćie mie Aſá / y wſſyſtek ludu Judſki y Beniámin. Pan Bog ſwámi / ześćie wy też ſnim byli. Będźiećieli go ſſukáć / naydźiećie: ále ieſli go odſtąpićie / opuści thez was. A to wiedźćie że bárzo wiele dni przeminie w ludu Iſráelſkim / bez Bogá prawdźiwego / y bez kápłaná / Doktorá / y bez Zakonu. A gdy ſie náwroćá w vćisku ſwoim do Páná Bogá Iſráelſkiego / á gdy go beda ſſukáć / nayda go. Ná on czás nie bedzie pokoy wychodzącemu / y wchodzącemu: ále ſtrachy ze wſſad we wſſyſtkich kthorzy mieſſkáią po ziemi. Bo będzie walczyć naród przeciwko narodowi / y miáſtko przeciw miáſthu / bo ie Pan Bog záburzy we wſſelkim vćisku. A thak wy krzepćie á posilayćie ſie / á nie ſpuſſczayćie rąk wáſſych: Boć będzie zapłatá zá vczynki wáſſe. przeſtrzega ich

Co gdy vſłyſſał Aſá / mowie: the ſłowá y proroctwo Azáriaſſá ſyná Odedowego proroká: wźiął wielką myſl y wykorzenił Bálwany po wſſyſthkiey ziemi Judſkiey y Beniámin / y z miaſt ná gorze Effráim kthorych był dobył: y poświęćił ołtarz Páński kthory był przed kruchtą Páńſką. Potym zgromádził wſſyſthko pokolenie Judá / y Beniámin / y przychodnie ſniemi z Effráim / y z Mánáſſe / y z Symeon: bo ſie ich było bárzo wiele zbiegło do niego z ludu Iſráelſkiego / iáſnie widząc że Pan Bog iego był ſnim. A gdy przyſſli do Jeruzálem kśiężycá trzeciego roku pietnaſtego krolowánia Aſy: offiárowáli Pánu w on dzień z plonow y łupow kthore były przygnáli / wołow ſiedm ſet / á báránow ſiedm tyſiecy.

Potym wſſedł według zwyczáiu ku potwierdzeniu przymierza / że mieli ſſukáć Páná Bogá oycow ſwoich zupełnym ſercem / y z wſſyſtkiey duſſe ſwoiey / y rzekł: Jeſliby kto nie ſukał Páná Bogá Iſráelſkiego / niech śmiercią vmrze / od namnieyſſego do nawiętſſego / od mężá áż do niewiáſty. Y przyſięgli Pánu głoſem wielkim z rádośćią / trąbiąc w trąbe woienną y w inſſe trąby / wſſyſtcy ktorzy byli w ziemi Judſkiey z przeklinániem: bo przyſięgli zupełnym ſercem / y cáłą duſſą ſwą ſſukáli go / y náleźli: y dał im Pan Bog pokoy w około. Ale y Máácha mátkę Krolá Aſá / złożył z zacnego á wyſokiego roſkázowánia á pánowánia: przetho że vczynitá w leſie Obraz bálwaną Pryapuſsá: ktory bálwan wſſyſthek zdruzgotał / á zdrobiwſſy ią w keſi / ſpalił / y wſypał w rzekę Cedron. A te wyſokośći zoſtáwione ſą w Iſráelu: wſſákże przedſie / ſerce Aſá było doſkonáłe po wſſyſtkie dni iego. A wſſyſtkie one rzeczy ktore był obiecał oćiec iego dáć Pánu Bogu / y on ſam / wniosł á włożył do domu Páńſkiego: Srebro / złoto / y rozliczny ſprzęt náczynia. A niebyło woyny do trzydźieſthego y piątego roku Krolestwá Aſá.

3. Reg: 15

pokoj

Iudic: 3.

Cap: 16.

Baaszá Ramá budzie / Aſá po rátunek vćiekł ſie do Krolá Syryſtkiego / przez co gdy ią Hánáni Prorok karał / wſádził go / potym ná nogi bárzo choruiąc pokłádáiąc nádzieię w doktorzech / vmárł.

ROku trzydźieſthego y ſostego Krolestwá iego / przyćiągnął Baászá krol Iſráelſki do ziemie Judá / y obmurował miáſtko Rámá / áby żadny niemogł przeſpiecznie wnić y wynić z Krolestwá Aſá. Tedy Aſá pobrał ſrebro y złotho z ſkárbow domu Páńſkiego / y z ſkárbow Krolewſkich: y poſłał do Benádáda Krolá Syryſkiego / ktory mieſſkał w Dámáſſku / mowiąc: Mam ſtoba przymierze / oćiec thez moy z oycem twoim we zgodźie mieſſkáli: przeto te rzecz poſłałem ći Srebro y Złoto / ábyś złamawſſy przymierze ktore maß z Baaszą Krolem Iſráelſkim / przymuſił go áby odemnie odiáchał. Dowiedźiawſſy ſie tego Benádád / poſłał przełożone huſſow ſwoich / do miaſt Iſráelſkich: ktorzy dobyli miaſt Ahion / Dan / y Abelmáim / y wſſyſtkich miaſt ſynow Nepthálim murowánych. Vſłyſſawßy to Baaszá: poniechał budowáć Rámá / y przerwał robothę ſwoie. Krol záś Aſá / wźiąwſſy z ſobą wſſyſtek lud Judſki / pobráli kámienie z Rámá / y drzewo kthore był ku budowáni nágotował Baaszá / y zbudował z tey máteryiey Gábáá y Máſſfá.

3. Reg: 15.

2. Reg: 8.

Ná on czás / przyſſedł Hánáni Prorok do Aſá Krolá Judſkiego / y rzekł do niego: Jżeś miał duſſánie w Krolu Syryſkim / á nie w Pánie Bodze twoim: dla tego vſſło woysko Krolá Syryſkiego z ręki twoiey. A zaß niewiecey dáleko było Murzynow y Libyćzykow / w woźiech y w ieznych / y w mnoſtwie pospolſtwá bárzo wielkim: ktore / gdyś Panu Bogu wierzył / poddał ći

2. Para: 14.

Sap: 1.

1 Para: 24.
Hoſ. 3.

Deute: 30.
2. Para: 33.

Math: 24.
Marci: 13.
Luce: 21.

2. Para: 13

Joſue: 24.
2. Eſd: 10.

ie w rece twoie? Abowiem oczy Páńskie
2. Mach: 9. pátrzo ná wssystke ziemie/ y dodawáia mo
cy tym / ktorzy weń sercem doskonálym
Gene: 31. wierzą. A ták głupiesthо vczynił/ á prze-
1. Reg: 13. thoż thеż/ od niniejszego czásu powsthána
Ioan: 7. przeciwko thobie walki. Rozgniewał sie
thedy Asá ná onego Widzącego: kazał ij
wsádzić do wieże: bo sie był o tho bárzo roz
gniewał: y pobił niemało ludu w then czás. A
dzieie Asy pierwsse y ostátnie/ nápisáne sá
w kriegách krolow Judskich y Izráelskich.

3. Reg: 15. Zániemogł potym Krol Asá roku trzy-
dziestego y dziewiątego krolestwá swego/
ná nogi bárzo ciesską niemocą/ ále áni w
Eccli: 38. they chorobie swoiey vciekał sie do Páná/
ále więcey duffát w náuce Lekárskiey.
Vmárł y pogrzebion z oycy swemi/ roku
czterdziestego y pierwszego krolestwá swo
iego. A pochowáli go w grobie iego/ ktory
był sobie nágotował á wykopał w mieście
Dáwidowym: y położyli go ná iego łożu/
pełnym ziół y máści wonnych/ ktorych byli
náczynili Apthekárze/ y palili nád nim z
wielką pompą.

Cáp: 17.

Josáphát Krolvie/ stára sie o zamnożenie zakonu
Bożego/ vczyćiele po ziemi swey rozesłał/ ktorzy v-
czyli zakonu Bożego.

3. Reg: 15. NO nim Krolował Josáphát
syn iego/ y zmocnił sie ná lud
Izráelski. A rozłożył żołnirze
pod liczbą po wssystkich miá-
stách Judskich/ktore były oprawione mur-
ámi/ dziáłał też thwierdze w ziemi Judskiey/ y
w miástách Effráim/ktorych był dostał Asá
oćiec iego. A był Pan Bog z Josáffátem/
iż chodził drogámi pierwssemi Dawidá oy-
cá swego: á niemiał nádzieie w Báálim/
ále w Bogu oycá swego/ y szedł w przyká-
zániách iego/ á nie wedle grzechow ludu
Izráelskiego. A vtwierdził Pan Bog kro-
lestwo w rece iego: y dał wssystek lud Jud-
ski dáry Josáffáthowi: y przyssedł ku nie-
zmiernym bogáctwom/ y ku wielkiey sła-
wie. A gdy serce iego wzięło śmiáłość/dla
drog Páńskich/ też y Bálwány y láśy ich w
ziemi Judskiey wykorzenił.

A gdy było trzećiego roku Krolestwá ie-
go/posłał z kriężąt swoich Benháil/y Ob-
dyám/y Zácháriássá/y Náthánáelá/y Mi-
chee/ áby vczyli lud w mieśćiech Judskich:
á przy nich posłał Lewity/Semeio/y Ná-
thániassá/y Zábádyassá/ Azáhelá też/ Se
miramothy y Jonáthe/ Adoniassá/ Tobia-
ssá/ y Thobádoniassá Lewithy: á śniemi
Elisámá y Jorám kápłany: y vczyli lud w
ziemi Judskiey/ máiąc kśięgi zakonu Bo-
żego: y chodzili od miásta do miásta po zie-
mi Judskiey/ vczyąc lud. Sthądże sthał sie
wielki sthrách Páński/ po wssech Krole-
stwach okolicznych ziemi Judskiey: thák że
niesmieli walczyć przećiwko Josáffáthowi. Ale y Filistynowie przynassáli dáry Jo-
sáffátowi/ y dań w srebrze płácili. Z Ará
bijey theż przywodzili bydłá/ Báránow
siedm thysięcy y siedm seth/ thákże wiele
kozłow.

Zámogł sie tedy Josáffát/ y vwielmo-
żon iestli bárzo wysoko: y nábudował do-
mow w ziemi Judskiey iákoby wieże/ y
miast murowánych/ y wiele známienitych
rzeczy poczynił w mieśćiech Judskich W
Jeruzálem też byli mężowie rycerscy y mo-
cni/ ktorych thá iestli liczbá/ kázdego po
domu y fámiliey iego. W Judá Wodza
był Ednás Xiąże/ á przy nim bárzo mo-
cnych mężow po trzy kroć sto thysięcy: po
nim był Johánán Xiąże/ á przy nim po
dwa kroć sto tysiąc/ y osmdziesiąt tysięcy.
Po tym też Amázyás syn Zechry/ poświę-
cony Panu/ á przy nim po dwá kroć sto
tysiąc mężow mocnych. Po nim szedł duży
ná bitwę Eliádá/ á śnim tych co nieśli łuk
y tarcą/ po dwá kroć sto tysiąc. Jeszcze po
nym Jozábád: á śnim sto y osmdziesiąt ty-
sięcy sposobnych á gotowych rycerzow. Ci
wssyscy nádoredziu byli Krolowi/ nieli-
cząc tych ktore był rozłożył po mieśćiech
murowánych w ziemi Judskiey.

Cap: 18.

Josáphát z Achábem Krolem Izráelskim w przyia
ćielstwo wesli/ ná woyne śnim wyiáchał do Ramoth
Gáláád/ fałessm Prorocy zwycięstwo/ á Micheaß
Prorok Bozy porażkę/ prorokuie/ ále Acháb we-
dług Micheaßowego proroctwá zábił ná woynie.

3. Reg: 22. BYł tedy Josáffát bogáty y bárzo
záwołány/ á złączył sie w przyia-
ćielstwo z Achábem. We trzy
latá potym iechał do Achábá do
Sámáriey: Ná przyiechánie iego/ nabił
Achab Báránow y wołow bárzo wiele/ ie-
mu y ludu iego/ ktory z nym przyiechał: y
námowił go áby z nym iechał do Rámoth
Gáláád. A rzekł Acháb Krol Izráelski do
Josáffáthá krolá Judskiego: Jedź semna
do Rámot Gáláád. On mu odpowiedział:
Jáko ia/ ták y ty/ á iáko lud twoy/ ták y
lud moy: będziem przy tobie ná woynie.

Rzekł potym Josáffát do Krolá Izrá-
elskiego: Prosse/ poradź sie dźisia pierwey
odpowiedzi Páńskiey. Tedy Krol Izráelski
zebrał prorokow czterzy stá/ y rzekł do nich
Mamy iáchać ná woyne do Rámoth Gá-
láád/ czyli dáć pokoy? Oni mu odpowie-

Radził sie prorokow dzieli

dzieli: Jedź/ boć ie Pan Bog wyda w rece Krolewſkie. Y rzekł Joſáffat: A za tu nie máß proroká Páńſkiego/ byzmy ſie thež od niego dowiedzieli: Y rzekł Krol Iſráelſki do Joſáffátá: Jeſt tu ieden maż/ od ktorego możemy ſie dowiádować woli Páńſkiey: iedno iać go nienawidze/ bo mi nie dobrego nie prorokuie/ ále záwżdy źle: á ieſth tho Micheaß ſyn Jemlá. Y rzekł Joſáffáth: Nie mow thák Krolu. Záwołał thedy Krol Iſráelſki iednego ko-
3. Reg: 22. mornika/ y rzekł do niego: Wzow co rychley Micheaſſá ſyná Jemlá. A Krol Iſrael ſki Joſáffáth Krol Judſki ſiedzieli obá ná ſwych ſtolkach/ vbrani po Krolewſku. A ſiedzieli ná plácu wedle Brany Sámáryeiey/ á wſſyſcy prorocy prorokowáli przed nimi. A Sedekiaß ſyn Chánáána vczynił ſobie rogi żelázne/ y mowił: To Pan Bog mowi: Temi rogámi będzieß przemiátał Syrya/ áż ie zetrzeß. Wtaż wſſyſcy prorocy prorokowáli/ mowiąc: Jedź do Rámoth Gáláád/ powiedzieć ſie á poſſcześći/ á dać ie Pan Bog w rece Krolewſkie.

A on poſeł ktory był bieżał áby wezwał Micheaſſá/ rzekł kuiemu: Otho ć ſłowá wſſyſtkich prorokow iednym głoſem dobrze Krolowi Prorokuią: á thák proſſe cie żeby ſie powieść twoiá od nich nie odſtrzelátá/ á żebyś forthunne rzeczy powiadał. Onemu odpowiedział Micheaß: Zywie Pan Bog/ iż cokolwiek mi powie Bog moy to będę mowił. Przyßedł tedy do Krolá: Ktoreᵐ krol rzekł. Micheaſſu/ mamy iáchać do Rámoth Gáláád ná woyne/ czyli poniechać: On mu odpowiedział: Jedźcie bo wſſyſtko fortunnie wam przypádnie/ y będą wydáni w rece wáſſe nieprzyiáćiele wáſſy. Y rzekł Krol: Poprzyſiegam cie po drugi y po trzeći kroć/ abyś mi nie powiádał/ iedno co ieſt prawdá w imie Páńſkie. Tedy on rzekł: Widziałem wſſyſtek lud Iſráelſki rozbieżány po gorach/ iákoby owce krom páſterzá: y rzekł Pan: Nie máią ći pánow/ wroć ſie káżdy do domu ſwego z pokoiem. Y rzekł Krol Izráelſki do Joſáffát/ zażemći nie powiedział/ że mi ten nigdy nic dobreᵐ nie prorokuie/ tylko co źle.

3. Reg. 22. Eſa: 6. A ießcze rzekł Micheaß: Słuchaycie ſłowá Páńſkiego. Widziałem Páná ſiedzącego ná ſwym ſtolcu/ y wſſyſtek zaſtęp niebáńſki ſtoi koło niego po práwey y po lewey ſtronie: Y rzekł Pan: Ktoż zwiedzie Achábá Krolá Iſráelſkiego/ żeby iáchał á vpadł w Rámoth Gáláád: A gdy ieden ták drugi owák mowił/ wyſtąpił duch/ y ſtánął przed Pánem/ á rzekł: Ja go zwiodę á podeydę. Kthoremu rzekł Pan: Jáko go zwiedzieß: á on odpowiedział: Poydę y będę duchem fałeßnym w vſtach wſſech prorokow ieᵍ. Y rzekł Pan: Zwiedzieß/ y przemożeß: idź/ vczyniże ták. Otho ż teraz dał Pan Bog duchá kłamſtwá w vſtá wſſyſtkich Prorokow twoich: á Pan mowił o tobie złe. A przyſtąpiwßy Sedekiaß ſyn Chánáána/ wyćiął Micheaſſowi policzek/ y rzekł: Ktoraż droga ſſedł duch Páński ode mnie/ że miał tobie mowić? Y rzekł Micheaß: Ty ſam oglądaß w on dzień/ kiedy będzieß vćiekał z komory do komory kryiąc ſie. Y przykazał Krol Iſráelſki themu ſłowy/ Weźmićie Micheaſſá/ dowiedźcież go do Amoná przełożnegᵒ w miećie/ y do Joás ſyná Amelech. A powiećie im: Tho Krol roſkázuie: ſpuśćcie tego do ćiemnice á daycie mu troche chlebá y wody nie wiele/ áż ſie zás wroce w pokoiu. Y rzekł Micheaß: Jeſli ſie ty wrocisz w pokoiu/ thoć przez mie Pan nie mowił. Y przydał/ Słuchaycie tego wſſyſcy ludzie.

Tákże wyćiągnęli Krol Iſráelſki y Joſáffát Krol Judſki/ do Rámoth Gáláád. Y rzekł Krol Iſráelſki do Joſáffát/ Odmienię ią odzienie/ á ták wyiádę ku bithwie: á ty obleczſie w ſwe ſſáty. Odmieniwſſy tedy ſſáty Krol Iſráelſki/ ſſedł ku bitwie A Krol záś Syriyſki przykazał był Rotmiſtrzom iezdnych ſwoich/ mowiąc: Nie przyćieraycie wiecey ná żadnego ná wielkiego álbo ná máłego/ iedno thylko ná ſámego Krolá Iſráelſkiego.

Tákże gdy vyzrzeli Rotmiſtrzowie iezdnych Syriyſkich Joſáffátá/ rzekli: Tho ieſt Krol Iſráelſki. Y obſkoczyli go bijąc nań: A on to zwołał do Páná/ y rathował go/ á odwrocił ie od nieᵍ. Bo gdy obaczyli Rothmiſtrzowie iezdnych że nie był Krol Iſráelſki/ odſtąpili go: Y trafiło ſie iż ieden z gminu pospolitego ſtrzelił thák ná przeſtrzał/ y trafił a vgodził Krolá Iſráelſkiegᵒ miedzy topátki y ſſyie: tedy on rzecże woźnicy ſwemu: Obroć reke ſwoie/ y wywieź mie z woyſká/ bo mie ránionó. Y ſkończyłá ſie bitwá w ten dzień: A Krol Iſráelſki ſtał ná wożie ſwoim przećiwko Syriyczykom áż do wieczorá/ y vmárł gdy ſłońce zá chodziło.

gniewno mu bilo.

Cap. 19.

Joſáffátá Jehu Prorok zgromił że pomágał Achábowi: poſtánowił Sędzie y vpomina che dogo iáko ſie w tym záchowáć máią/ Dał tež y vrzad Duchownym/ áby náucżáli lud Boży.

Y Joſáffát Krol Judſki wroćił ſie do domu ſweᵍ w pokoiu/ do Jeruſálem. Ktoremu zábieżał Jehu ſyn Anáni Widzący y

Prorok mowi Boże słowa

rzekł do niego: Bezbożnemu dobáteś pomocy/ á z temi kthorzy nienawidzą Páná przyiaćielstwá iednoczyłeś: á przeto záślużyłeś byt gniew Páński: ále dobre vczynki nálezione są w tobie/ z tad iżeś wykorzenił gáie z ziemie Judskiey/ y wprawiłeś serce twoie ábyś ssukał Páná Bogá oycow twoich. Mieszkał potym Josáffát w Jerusálem: á záś wyiechał byt do ludu do Berszábee aż do gory Effráim/ y przywiodł ie zá sie do Páná Bogá oycow swoich.

2. Para: 17.

Y postánowił Sędzie ziemskie w kożdym obronnym mieście Judskim/ ná káżdym mieścu/ przykázuiąc sędziam temi słowy: Báczćie co máćie czynić/ bo nie spráwuiecie sądu człowieczego/ ále sąd Páński: iż co kolwiek osądzicie/ to wssystko sie ná wás zleie. Niechay będzie przy was boiáźń Páńska: á spráwuyćie wssystko z pilnością: Boć nie máś y Páná Bogá nássego niepráwości/ áni brákowánia w personach/ áni żadości dárow.

Deute: 10. Roma: 2. Acto: 10. Gala: 2. Epheſe: 6. Colo: 3. 1. Pet: 1.

W Jerusálem też postánowił Krol Josaffát Lewity y káptany/ y Kniążętá fámiliey z Jsráelá/ ábý sąd y spráwę Páńską sądzili/ onym ktorzy mieszkáli w Jeruzálem Y przykazał im mowiąc: Thák będźiećie czynić w boiáźni Páńskiey wiernie/ y sercem doskonálym. Wszelką spráwę bráćiey wászey ktorzy mieszkáią w mieściech swoich/ kthora sie przythoczy do was/ miedzy rodzina á rodzina/ gdziekolwiek będzie pytánie o Zakonie/ o roskázániu/ o Ceremoniách/ o vspráwiedliwieniách/ okażćie á wyprawćie im/ ábý nie grzeszyli przeciw Pánu Bogu/ á żeby nie przyszedł gniew ná was/ y ná bráćia wásze: thák czyniąc nie zgrzeszyćie. A Amárias Káptan y Biskup wáś/ w tych rzeczách ktore ku Bogu náleżą/ będzie przełożonym: A Zábádyas syn Jsmáelow/ ktory iest kniążęciem w domu Judá/ nád onemi spráwámi będzie/ ktore ná vrzad Krolewski przynależą: Maćie przy sobie Mistrze Lewity/ posilaycie sie/ á spráwuyćie z pilnością: á będzie Pan swámi w dobrych rzeczách.

Cap. 20.

Nieprzyiaćiele mnodzy spikneli sie ná Josáffátha/ ále on ukożywszy posth/ spolu z ludem swoim Páná Bogá prosił/ y wyswobodził go Pan od nich/ że sie sámi miedzy soba posiekli/ á on łupy pobrał/ prorok ij karze o przymierze ktore z Ochozyaszem vczynił.

4. Reg: 5.

POtym zebráli sie synowie Moábscy/ y synowie Ammon/ y snimi z Ammonithow/ ná Josáffátá ábý walczyli przeciwko niemu. Y przyszli posłowie/ y dáli spráwę Josáffátowi/ mowiąc: Przyćiągnęło przeciwko tobie mnostwo wielkie z onych mieysc kthore są zá morzem/ y z Syryey/ á otoć położyli sie w Asáson Támár/ kthore iest Engáddy. Vlękł sie Josáffát boiáźnią wielką/ vdał sie wssystek ná thó/ ábý prosił Páná: y zápowiedział á złożył post wszystkiemu ludu Judskiemu. Y zebrał sie lud Judski ábý sie modlił Pánu Bogu: ále y wssyscy z miast swoich przyszli thęż ábý sie też Pánu modlili. A gdy stánął Josáffáth w posrzodku zboru Judskiego/ y Jerozolimskiego w domu Páńskim przed nowa sienia/ rzekł: Pánie Boże oycow nássych/ thy iesthes Bog ná niebie/ á pánuiesz wssem krolestwam ludzkim; w ręce thwoiey iesth moc y możność/ á żaden sie tobie zástáwić á sprzeciwić niemoże. Zażeś nie thy Pánie Boże náś/ wybił wssystkie obywáthele ziemie tey przed ludem twoim Jsráelskim/ á dałeś ią plemieniu Abráhámá przyiaćielá twego ná wieki: Y mieszkáli w niey/ y zbudowáli Swiątnicę á kościoł imieniu twemu/ ták mowiąc: Jeślizeby sie zwálili ná nas złe rzeczy/ miecz sądu/ mor/ ábo głod sthániemy przed tym domem/ przed obliczności twoią/ w ktorym domu wzywano iest imie twoie: y będziemy wołáć do ćiebie w vćiskách nássych/ á wysłuchaś nas/ y wyswobodziś. Otoż teraz synowie Ammon/ y Moáb/ y gorá Seir/ przez ktorych ziemie niedopusćiłeś iść synom Jsráelskim kiedy wychodzili z Egiptu/ ále vchylili sie od nich/ á nie zábili ich: przeto teraz czynią/ á otho stoią y vsiłuią/ ábý nas wyrzucili z osiádłości/ kthoraś thy nam dał Boże náś/ wiec ich niebedźieś sądził: W nas ći niemáś ták wielkiey mocy/ żebyzmy sie ták wielkiey wielkości mogli zástáwić/ kthora sie oborzyłá ná nas. Ále ponieważ że niewiemy co mamy czynić/ thó nam ieszcze zostháwa/ ábysmy oczy násse kthobie podnieśli. A wssysthek lud Judski sthał przed Pánem z małemi dziathkámi/ y żonámi/ y z synámi swemi.

2. Para: 6.

2. Para: 7.

Deute: 2.

A był Jáházrel syn Záchárziassá/ synā Bánáie/ synā Jehiel/ synā Máthánie/ z pokolenia Lewi z synow Asáffowych/ nád kthorym stał sie duch Páński w posrzodku tłuszczey/ y rzekł: Pilnie słuchayćie ludzie Judscy/ y ktorzy mieszkacie w Jeruzálem/ y ty Krolu Josáffát: To wam mowi Pan: Nieboyćie sie áni sie lękayćie thego mnostwá: boć tho nie wassa bitwá/ ále Boża. Jutro wynidźiećie przeciwko im/ boć sie pusczą sthrona gory kthora zową Sis/ y náydźiećie ie ná końcu strumieniá/ ktory iest przeciw pustyniey Jeruel. Nie wy sie

Będzie

będźiećie potykáć/ iedno tylko śmiele stoyćie/ á oglądaćie pomoc Páńską nád sobą/ o Judá/ y ty Jerúzálem: nieboyćie sie/ áni sie lękayćie: Jutro wynidźiećie przećiwko nim/ á Pan będzie swámi. Także Jośáffat y lud Judski/ y wssyscy ktorzy mieszkáli w Jerúzálem/ padli ná oblicze swe ná ziemie przed Pánem/ y vczynyli mu cześć á chwałę. A Lewitowie z synow Kaáth y z synow Kore/ chwalili Páná Bogá Jsráelskiego/ głosem wielkim/ ná wysokość. A gdy ráno wstáli/ wyssli po pussczey Thekua: A gdy ssli/ stánawssy Jośáffát w posrzodku ich/ rzekł: Słuchayćie mie mężowie Judscy/ y wssystcy obywáthele miásthá Jerúzálem: Mieyćie duffánie w Pánie Bodze wászym/ będźiećie bespieczni: wierzćie prorokom iego/ á wssystko sie wam szczęśliwie powiedzie. A dał te ráde ludu/ á posthawił spiewáki Páńskie/ áby go chwalili w świętych/ á ssli przed woyskiem/ y z godnym głosem spiewáli. Wyznawayćie Pánu/ iż dobry/ iż náwieki miłosierdzie iego. A gdy záczęli chwáły śpiewáć/ obrocił Pan Bog zdrády á zatogi ich/ ná sáme/ to iest/ syny Ammon/ y Moáb/ y obywátele gory Seir/ ktorzy byli przyćiągneli ná woyne przećiwko ludu Judskiemu/ y poráżeni są. Abowiem synowie Ammon y Moáb/ powstáli ná obywátele gory Seir/ chcąc ie wybić/ y wygłádzić: á gdy iuż thego skutkiem dokazáli/ obrocili sie záś sámi ná sie/ y popádáli sámi od zobopolnych ran. A lud Judski gdy przyssedł do iáskini ktora iest ku pussczey/ vyźrzał zdáleká wssystek bogáctwo bykow plácpeten ścierwow/ á że żadnego niebyło ktoryby mogł vyść. Przyćiągnął potym Jośáffáth/ á wssystek lud snim zbieráć łupy z vmárłych/ y náleźli miedzy trupy/ rozmáite graty/ y száty/ y naczynie bárzo drogie: y rozebráli miedzy sie/ thák że wssystkiego zániesć niemogli/ áni przez trzy dni tupow odebráć/ dla wielkości korzyści. A dniá czwartego/ zessli sie do padołu Błogosławienia: ábowiem iż tám błogosławili Pánu/ názwáli mieysce ono/ Padołem Błogosławienia/ áż do dzisieyssego dniá.

Wrocili sie tedy wssyscy mężowie Judscy/ y ći ktorzy mieszkáli w Jerúsálem/ y Jośáffáth Krol przed nimi do Jerusálem z wielkiem weselem/ z thad że im dał Pan Bog pocieche z nieprzyációł ich. A wessli do Jerusálem z Arffámi/ z Luthniámi/ z trubámi do domu Páńskiego. A spadł wielki strách Boży ná wssystkie krolestwá ziemskie/ gdy vsłyssały że Pan walczył przećiwko nieprzyáćielom Jsráelskim. A było w pokoiu Krolestwo Jośáffátowe/ á dał mu Bog pokoy wkoło.

Krolował thedy Jośáffáth nád ludem Judskim/ á miał trzydzieści y pięć lat/ gdy Krolowáć począł: á dwádzieścia y pięć lat krolował w Jerusálem: Imie mátki iego Azubá corká Seláhi. A postępował drogá oycá swoiego Asá/ áni z stąpił z niey czyniąc to co sie podobało Pánu Bogu. Wssákże iednák Wysokości nie pokáził/ áni ieszcze był lud nie ná prostował sercá swego do Bogá oycow swoich. A ine dźieie Jośáffátowe pierwsze y ostátnie/ nápisáne są w słowach Jehu syná Hanáni ktore wyprawił w kśięgach krolow Jsráelskich.

Potym Jośáffáth Krol Judski wstąpił w przyiáćielstwo z Ochozyassem Krolem Jsráelskim/ ktorego vczynki były bezbożne A był vczestnikiem tego żeby náczynił Okretow ktoreby ssli do Thársis: y náczynili Okretow w Asiongáber. A prorokował Eliezer syn Dodau z Máresá mowiąc do Jośáffátá: Iżeś vczynił przymierze z Ochozyassem/ skarał Pan praca twoie/ iż porozbiiáły sie Okrethy/ áni mogli płynąć do Thársys.

Cap. 21.

Jorám po oycu Jośáffáth Krolem zostáwssy/ brácia swoie wybił/ Ktoremu Eliasz przez listh nieboc bárzo złą/ y smierć/ y spustoszenie Krolestwá iego/ opowiáda/ co wssystko sie ziściło.

Zgnał potym Jośaffáth z oycy swoiemi/ y pogrzebion iesth w mieście Dawidowym/ á Krolował po nim Jorám syn iego. Ktory miał bráćia syny Jośáffátowe/ Azáryassá/ Jáhiel/ Zácháryassá/ Azáryassá/ Michaelá/ y Sáffáciassá: ći wssyscy synowie Jośáffáta Krolá Judskiego. A dał im ociec ich wielkie dáry złotá/ y srebrá/ y dochody z miast co obronnieyssych w ziemi Judá: á Krolestwo oddał Jorámowi/ przeto iż był pierworodnym. A wstał Jorám ná Krolesthwo oycá swoiego: á gdy sie w nie w wiązał/ pobił wssysthkie bráty swoie mieczem/ y niektore Kriążętá Judskie.

We dwu á trzydzieści lath począł Jorám Krolowáć nad ludem Judskim/ á krolował ośm lat w Jerusálem. Chodził drogámi á postępki Krolow Jsráelskich/ iáko czynił dom Achábow: Bo miał zá żonę dziewkę Achábowę: á czynił zle przed obliczności Páńską. Ale Pan Bog nie chćiał zgłádzić á wytrácić domu Dawidowego/ dla vmowy ktorą był snim vczynił: á że był obiecał dáć mu pochodnią/ y synom iego ná káżdy czás.

W ty czásy wybiiał sie Edom/ by nie był

poddánym Judſkim / y poſthánowił ſobie Krolá. A gdy wyćiągnął Jorám z Kriążethy / ſwemi / y ze wſſyſthkiemi konnemi ktorzy przy nim byli / wſthawſzy w nocy / poráźił lud Edomſki ktory go był obległ / y wſſyſtkie wodze konnych iego Przedſie iednák wybijáł ſie ſtego Edom / aby nie był pod Páńſtwem Judſkim áż po dziś: tegoż czáſu y Lobna odſtąpiło / áby nie było pod ręką iego. Bowiem był opuśćił Páná Bogá oycow ſwoich / nád tho ieſzcze y báłwánow nábudował w mieśćiech Judſkich / y przywiodł ná to obywátele Jeroſolimſkie / że nieczyſtotę płodzili / á że zgrzeſſył lud Judſki.

Y przynieſiono mu liſt od Eliaſſá Proroká / w ktorym nápiſano było. To mowi Pan Bog Dawidá oycá twego / Jżeś nie chodził drogámi Joſáffát oycá thwego / y drogámi Aſá Krolá Judſkiego / áleś ſie puśćił drogámi Krolow Jſráelſkich / y przywiodłeś w nieczyſtotę lud Judſki / y obywátele Jerozolimſkie / náſláduiąc cudzołoſtwá domu Achábowego: nád tho y bráćią ſwoię dom oycá twego / lepſſe niżliś ty / pomordowałeś: Otho ćie Pan Bog poráźi plagą wielką z ludem twoim / y z ſyny / y z żonámi twemi / y ze wſſyſtką máiętnośćią twoią: A ty ſam będzieſz niemogł wielką chorobą ná wnętrze twoie / áż z ćiebie wykápią wſſyſthkie trzewá twoie / z nienacká ná káżdy dzień.

Wzbudził tedy Pan przećiwko Jorám Duchá Filiſtynow / y Arábſkiego / ktorzy ſą pogránicżni Murżynom / y wtárgneli do źiemie Judſkiey / y ſpuſtoſſyli ią: y roſtárgáli wſſyſtkę máiętność ktora mogłá być náleziona w domu Krolewſkim / nád to ieſzcze y ſyny iego y żony: y nie zoſtał mu ſyn żaden / iednoż Joácház / ktory był namłodſſy. A ieſzcze nád tho wſſyſtko / ſkárał go Pan niemocą brzuchá nie vleczoną. A gdy dzień zá dzień przemijał / á toczyły ſie czáſy wyſſło temu dwie lećie: thákże wyſuſſony długą chorobą / iż też wnętrza z niego wychodziły / záraz choroby y żywothá pozbył. Y vmárł w bárzo ćieſſkiey chorobie / y nie
2. Para: 16. vczynił mu lud według zwycáiu palenia y pochowania / iáko czynił przodkom iego. Trzydzieśći y dwie lećie miał gdy począł krolowáć: á Krolował w Jeruſálem oſm̄ lat. A chodził nie dobrze / Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym: wſſákże nie w grobie Krolewſkim.

Cap. 22.

Ochoziaſſá bezbożnego Krolá zábił Jehu / poſpołu y Jorám Krolá Jſráelſkiego / á gdy Atália zábiyáłá ſyny Krolewſkie / Jozábet záchowáłá Joaſſá namłodſſego.

Tedy obywátele Jeroſolimſcy 4. Reg: 8.
poſtánowili ſobie Krolem O 2. Para: 2.
chozyaſſá ſyná iego namłodſſego miáſto niego: bo wſſyſtkie ſtárſſe ktorzy pierwſſy bráćia byli / pobili łotrowie Arábſcy / ktorzy ſie byli oborzyli ná oboz: Krolował thedy Ochozyaſz ſyn Jorám Krolá Judſkie°: Miał ná then czás Ochozyaſz gdy począł Krolowáć w Jeruſálem / czterdzieśći y dwie lećie / á krolował iácy rok: Jmię mátki iego Athália corká Amry.

Ale y ten poſtępował drogámi domu Achábowego: ábowiem mátká iego przynukáłá go / żeby bezbożnie czynił. Czynił tedy złe rzeczy przed oblicznośćią Páńſką iáko y dom Achábow: bowiem oniſz mu byli rádnemi Pány po ſmierći oycá iego / ná iego ſkázę. Y chodził w rádách ich. A wybrał ſie ráś z Jorámem ſynem Achábowym Krolem Jſraelſkim ná woynę / przećiwko Házáelowi Krolowi Syriyſkiemu / do Rámoth Gáláád: Y ránili tám Syriyczykowie Jorámá. Y wroćił ſie do Jezráhel ná lekárſtwo: bo był nie máło ran odnioſł z przerzeczoney bitwy. Przeto Ochozyaſz ſyn Jorám Krol Judſki / ziáchał był / áby náwiedził Jorám ſyná Achábowego ktory był niemocen w Jeſráhel. Abowiem byłá to Boża wola przećiwko Ochozyaſſowi / áby przyiáchał do Jorámá: A gdy przyiáchał kniemu / wyiáchał ſnim przećiwko Jehu ſynowi Námſy / ktorego pomázał Pan / á- 4. Reg: 8.
by wygłádził dom Achábow. A gdy Jehu wytrácał dom Achabow / nálazł Kriążetá Judſkie / y ſyny bráthow Ochozyaſſowych ktorzy mu ſłużyli / y pobił ie. Sámego też 4. Reg: 9.
ſſukáiąc Ochozyaſſá / nálazł á záchwyćił go w Sámáryey / gdzie ſie krył: á gdy go do niego przywiedziono / zábił ij / y pogrzebli go: przeto że był ſynem Joſáffát / ktory ſſukał Páná z zupełnym ſercem ſwoim / áni było iuż więcey żadney nádzieie / by kto z rodu Ochozyaſſá miał krolowáć. Abowiem Athália mátká iego / widząc iże iuż vmárł ſyn iey / porwawſſy ſie iełá zábijáć wſſyſtek 4. Reg: 11.
rod krolewſki domu Jorám. Ale Jozábeth corká Krolewſká / porwáłá Joáſſá ſyna Ochozyaſſowego / y vkradłá go z pośrzodku ſynow Krolewſkich / gdy ie zábijano: y ſkryłá go z mámką iego w pokoiu gdzie ſámá legáłá: A tá Jozábeth ktora go ſkryłá / byłá corką Krolá Joráma żoną Joiády Biſkupá / ſioſtrá Ochoziaſſowá. Stądże Athalia

nie zá-

nie zabitá go. Y był z nimi w domu Bożym skryty przez sześć lat ktorych Athália krolowálá ná ziemi.

Cap. 23.

Joiádá Biskup/pomázał ná Krolestwo Judskie Joásá/y zábito Atália okrutnicke/ Chwałá Boża znowiona w ziemi/ á lud pokáził Kosciol/oltarze/y słupy Bálá bálwaná.

4. Reg: 11. ROku potym siodmego/ zmocniwszy sie Joiádá/ wziął k sobie Setniki/ iáko Azáryaßá syná Jerohám/ y Jsmáelá syná Johánán/ Azáryássá też syná Obedowe^{o}/ y Máázyássá syná Adáie/ y Elizáffát syná Zechry: y vczynił s nimi vmowe. Ktorzy schodziwszy Judską ziemie/ zebrali Lewity ze wszystkich miast Judskich/ y Kniążętá fámiliey Jsráelskich/ y przyszli do Jerusálem. Y vczynito wszystko mnostwo vmowę w domu Páńskim z Krolem.

Y rzekł do nich Joiádá: Oto syn Krolewski będzie Krolował/ thák iáko mowił 2. Reg: 17. Pan o synách Dawidowych. Thá iest tedy rzecz ktorą máćie vczynić: Trzećia część was káplanow/ y Lewitow/ y Swiatnikow/ ktorzy przychodźićie ná sobothę/ będzie w bránách/ á trzećia część przy domu Krolewskiem/ á thrzećia w brány/ ktorą rzeczoną Fundámenthu: A ine wszystko mnostwo niechay będzie w sieniách domu Páńskiego. A niech żaden inssy nie wchodzi do domu Páńskiego/ iedno káplani/ á ći co posługuią z Lewithow: ći thylko niechay wchodzą/ iż poświeconi są: a ine wszystko pospolsthwo/ niechay będzie pilne strażey Páńskiey. A Lewitowie niechay obsthapią Krolá/ máiąc ieden káżdy horęzą swoie: á iesliby kto iny wszedł do kościołá/ niechay będzie zábit/ á niech będą Lewitowie przy Krolu gdy wchodzi/ álbo gdy wychodzi. 4. Reg: 11. Vczynili thedy Lewitowie y wszystek lud Judski/ ná wszem ták iáko był roskázał Joiádá Biskup: Y wziął káżdy męże ktorzy pod nim byli/ y przychadzáli porządkiem swym ná Sobbothę/ z onemi ktorzy byli wypełniti Sobbothę swoie/ y mieli zás wynisć. Bo Joiádá Biskup/ niedopuścił był odchodzić huffom/ ktorzy przychadzáli ná káżdy tydzień iedni po drugich.

Y dał Joiádá Káplan/ Setnikom włocznie/ Tarcze/ y Páwezy Krolá Dáwidá/ ktore był oddał á poświęcił do kościołá Páńskiego. Y postáwił on lud ktory był z puginał/ po práwey stronie kościołá/ áż do lewey strony kościołá przed oltharzem/ y kościołem/ około Krolá. Potym wywiedli syná Krolewskiego/ y włożyli nań Koronę/ y świádectwo/ á dáli mu w rece zakon Boży áby ij dzierżał: y vczynili go sobie Krolem: pomázał go też Joiádá Biskup/ y synowie iego. Y winssowáli mu wssego dobrego/ mowiąc: Zyw Krolu żyw.

Co gdy vsłyssáłá Athália/ mowie/ głos 4. Reg: 11. biezących y chwalących krolá/ weszłá miedzy ludzie do kościołá Páńskiego. A gdy vyzrzáłá Krolá á on stoi ná schodzie gdzie wchadzano/ y Kxiążętá/ y Huffy przy nim/ á wssystek lud ziemie że sie ráduie/ á że trąbią w trąby/ y ná instrumenćiech rozmaitych gráią/ y głos chwalących/ rozdárłá odzienie swoie/ y rzekłá: Záfádzki záfadzki. Wyssedssy Joiádá Biskup do Setnikow y Hetmánow/ rzekł im: Wywiedźćie ią z ogrodzenia kościelnego/ á thám ią zábiyćie mieczem. Y zákázał Káplan by iey niezábiiáli w domu Páńskim. Y wzięli ią zá gárdło: á gdy ią przywiedli do brony gdzie konie Krolewskie stháły/ tám ią zábili.

Y vczynił Joiádá vmowę miedzy sobą/ 4. Reg: 11. y wssystkim ludem/ y Krolem/ áby byli ludem Páńskim. Tákże wssystek lud wssedł do domu Báál/ y zburzyli ij/ á oltarze y bálwány iego popsowáli: Mátáná theż Káplaná Báálowego zábili przed oltarzmi. Y postánowił Joiádá przełożone w domu páńskim/ pod mocą káplanow/ y Lewitow ktore rozssykował Dawid w do^{o} Páńskim: 1. Para: 24. áby offiárowáli Pánu zupełne offiáry/ iáko opisano iest w zakonie Moiżessowym/ w rádości y w piesniách/ według postánowienia Dawidowego. Postáwił też wrotne w bránách domu Páńskiego/ áby nie wchodził do nie^{o} nieczysty wssełka rzecz. Y wziął Setniki/ y męże co mocnieysse/ y przełożone ludu/ y wssystko pospolsthwo ziemie/ y wyprowádzili krolá z domu Páńskiego/ á wiedli go brona wierzchnią do domu krolewskiego/ y posádzili go ná stolcu Krolewskim. Y weselił sie ciego wssystek lud ziemie/ y miáśto vćichnęło: Ale Athália zábitá mieczem.

Cap. 24.

Joás poki Joiady káplaná ktory go ná Krolestwo wsádził/ poty był dobry/ kazał ná poprawę kościołá pieniądze zbierać/ potym kazał zábić Zácháryassá syná Joiády/ zátym Jsráelstá y Judstá ziemie Syryczykowie drapieżą/ Joássá potym słudzy iegoż zábili.

Siedmi leciech był Joás gdy począł Krolować: A Krolował 4. Reg: 12. w Jeruzálem czterdzieści lat: Jmie mátki iego Sebia z Bersábee. Y czynił wssystko co było dobrego

przed

przed Pánem/ po wſſyſthkie dni dokad żył Joiádá Káptan. Y dał mu Joiádá dwie żenie/ z ktoremi miał ſyny y dziewki. Potym zwidziało á zlubiło ſie Joáſowi/ żeby poprawiał domu Páńſkiego. Zgromádziwſſy tedy Káplany y Lewity/ rzekł im: Wynidźcie do miaſt Judſkich/ zbieraycież od wſſyſthkiego ludu Iſráelſkiego pieniądze/ ná poprawę dáchu kośćiołá Bogá náſſego/ ná káżdy rok: á czyńcie tho z ſpoſpiechem. Ale Lewitowie przyniedbálſſym to ſprawowáli.

Przyzwał tedy Krol Joiády Biſkupá/ y rzekł do niego: Czemuś ſie o thym nieſthárał/ ábyś był przynukał Lewity/ żeby znieśli pieniądze od ludu Judſkiego y Iſráelſkiego/ kthore poſthánowił Moiżeſz ſługá Páńſki/ ábyż ie wnoſiło wſſyſtko mnoſtwo do przybythku świádectwá? Bo otho Athália niecnothliwa/ y ſynowie iey/ pokáźili dom Páński/ á z ſtego wſſyſtkiego co było poświęconego w kośćiele Páńſkim ozdobili Bożnice Báálim. Y przykázał Krol/ y vczynili ſkrzynie: y poſtáwili ią wedle brany domu Páńſkiego z dworu. Y dano opowiádáć w Judſkiey y w Jeruzálem/ ábyż ieden káżdy przynoſił płát/ ktory wiodł Moiżeſz ſługá Boży/ ná wſſyſthek lud Iſráelſki ná puſſczey. Y rozrádowáli ſie ſtego wſſyſtkie kniążethá/ y wſſyſthek obecny lud/ á przyſſedſſy/ noſili do ſkrzynie Páńſkiey/ y kłádli wnie/ thák że ią pełno náłożyli.

A gdy iuż był czás przynieść ſkrzynie z pieniądzmi przed Krolá Lewitom/ (bo widzieli bárzo wielkie pieniądze) przychadzał piſarz Krolewſki/ y ten kthorego od ſiebie pierwſſy Káptan wyſádził ná to: tedy wyſypowáli pieniądze/ kthore były w ſkrzyni: á ſkrzynie zás odnoſili ná ſwe miyſce: tho ták czynili ná káżdy dzień/ y zebráli niezliczne pieniądze. Kthore dáli Krolowi Joiádá Biſkup thym vrzędnikom kthorzy byli nád robotniki domu Páńſkiego: á oni iuż z tych pieniędzy/ náymowáli te co kámienie tamáli y ćioſáli/ y rzemieśniki káżdey roboty/ ábyż poprawili domu Páńſkiego: Kowale też Sloſárze/ Kotlarze: ábyż co poczynało vpádáć/ tego zás podpárto. A robili oni robotnicy foremnie á dowćipnie/ y záłáthali á záprawiáli rozpádliny w ſćiánach: y práwie wydźwignęli dom Páński ku pierwſſey iego ozdobie/ y vmocnili á vpewnili ią. A gdy iuż dokonáli wßyſtkiey kośćielney roboty/ przynieśli zás do Krolá y Joiády Biſkupá oſtátek pieniędzy zá kthore ſprawiano naczynie kośćielne ku iego potrzebam/ ná zupełne offiáry: zás też czáſſe y ine ſprzęty złothe y ſrebrne: y bywały offiárowáne zupełne offiáry w domu Páńſkim vſtáwiczńie/ przez wſſyſtkie dni Biſkupá Joiády.

Stárzał ſie też Joiádá będąc pełen dni/ potym vmárł/ máiąc ſto y trzydźieśći lat: y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym z Krolmi: przeto że dobrze vczynił z ludem Iſráelſkim/ y z domem iego. A gdy vmárł Joiádá/ weſſli Kniążęta Judſcy do Krolá/ y czynili mu poććiwość vkłonem/ ktory potym zmiękczony ich vſługámi/ pozwolił im. Y opuścili kośćioł páná Bogá oycow ſwoich/ y ſłużyli gáiom á bałwánom rythym: y ſtał ſie gniew Páński ná lud Judſki y miáſto Jeruzálem/ dla tego grzechu. Y ſłał do nich Proroki áby ſie náwrocili do Páná: kthorych oni gdy im to mowili/ niechćieli ſłuchać.

Potym duch Boży wſtąpił w Záchárya/ßá ſyná Joiády káptaná/ tedy ſtánął przed wſſyſtkim ludem/ y mowił do nich: To Pan Bog mowi: Czemu przeſtępuiećie przykázánie Páńſkie/ co wam nie będzie vżythećzno: á opuśćili y odſtąpiliśćie Páná/ ábyż on thęż was opuśćił? A oni zbieżawſſy ſie nań/ vkámionowáli go/ z roſkázánia Krolewſkiego/ w ſieni domu Páńſkiego. A nie roſpomniał ſie Joás Krol ná ono miłoſierdzie/ kthore ſnim vczynił Joiádá oćiec thego Zácháryaſſá/ á owſſem dał zábić ſyná ie°. Ktory gdy vmierał/ rzekł: Niech tho bacży Pan Bog/ á niech dochodzi tego. Gdy pothym minął rok/ przyćiągnęło ná Krolá woyſko Syreyſkie/ á przyiácháli do miaſt Judſkich/ y do Jeruzálem/ y pozábijáli wſſyſtkie kniążętá ludu/ y wſſyſtek plon poſłáli Krolowi do Dámáſſku. A zaprawdę/ ácż nie wielkie woyſko było przyćiągnęło tych Siryczyków/ wſſákże Pan wydał im w rece niezliczne mnoſtwo: á to dla tego/ że byli opuścili Páná Bogá oycow ſwoich: ná Joáſá theż Krolá hániebne czynili ſądy. A odiechawſſy zoſthawili go w ćieſſkich niemocách. Y powſtáli przećiwko iemu iegoż ſłudzy/ ná pomſtę krwie ſyná Joiády káptaná/ y zábili go ná łoſſku iego/ tákże vmárł: Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym ále nie w grobiech Krolewſkich. A ći ktorzy nań ná zdrádzie godźili/ byli Zábad ſyn Semáthy Ammonity/ y Jozabád ſyn Semáryth Moábczyká. A o ſyniech iego/ y o ſummie pieniędzy ktore ſą zebráne zá niego/ y odnowienie domu Páńſkiego/ nápiſano ieſth pilniey w kśięgách Krolewſkich: Y Krolował po nim Amázyás ſyn iego.

Exodi: 30

4. Reg: 12.

Math: 23.

1. Para: 15.

4. Reg: 12.

Cap: 25.

Amázy-

Amáziaß zoſtawſſy Krolem po oycu ſwym/ Jdumeyſki lud poráził/ zwycięſtwo odniosł/ tal Bogi ich chwáliċ/wyzwał Joáſsá Krolá Jſráelſkiego ná woyne/y poman od niego/ Jeruſálem wyłupiono/ potym zábit w Láchis.

4. Reg: 14. Mieċ y dwádzieśċiá lat miał Amázyaß gdy krolowáċ począł/á krolował dziewięċ y dwádzieśċiá lat w Jeruſálem: Jmie mátki iego Joiádán z Jeruzálem. Y czynił dobrze przed obliczność Páńſką/wſſákże iednak nie zupełnym ſercem. A gdy obaczył że vmocnione było Kroleſtwo iego/ pobił one ſługi/ktorzy byli zábili oycá iego. Ale ſynow ich nie pobił: ták iáko nápiſano ieſth w kśięgach zakonu Moiżeſſowego/ gdzie Pan przykazał/mowiąc: Oycowie nie będą zábiiáni/ zá ſyny/ áni ſynowie zá Deute: 24. oyce ſwoie: ále ieden káżdy w ſwym grzeſe chu vmrze. 4 Reg: 14.

Zgromádził potym Amázyaß Krol lud Judſki/ y poczynił ſnich po ich fámiliach Przełożone/ Rothmiſtrze/ y Sethniki/we wſſyſtkim Pokolemu Judá y Beniámin: y policzył ie ode dwudźieſtu lat wyżſſey/y ná lazł ich trzydźieści tyſiecy ludźi młodych ktorzy mogli iść ná woyne/y władnąć włocznia y tarczą. Náiął też zá pieniądze z ludu Jſráelſkiego ſtho tyſiecy dużych/ zá ſtho cetnarow ſrebrá. Y przyſſedł człowiek Boży do niego/á rzekł O Krolu/ niechay z toba nie wyieżdżá woyſko Jſráelſkie: boć nie ieſt Pan Bog z ludem Jſráelſkim/ áni ze wßemi ſyny Effraim. Jeſli ták mniemaß że woyny ſtoią w śile á w mocy woyſká/ do puśći Pan Bog że ćie nieprzyiaćiel twoy zwyćięży: Záprawde ná pánu Bogu thoieſt/ y rátować á podpomoc/ y obrocić ná zad w vćieczkę. Y rzekł Amázyaß do człowieká Bożego: Coż tedy będzie czynić ze ſtem cetnarow ſrebra ktorem iuż dał żołnirzom Jſráelſkim? Odpowiedźiał mu człowiek Boży: mać Pan Bog ſkądći może dać dáleko wiecey niżli to.

Odprawił tedy Amáziaß woyſko ktore było przyſſło do niego z Effráim/ áby ſie zás wrociło ná ſwe mieſce: tedy oni rozgniewawſſy ſie bárzo ná lud Judſki/ wrocili ſie do ſiemie ſwoiey. Ale Amázias z dobrym ſercem wywiodł lud ſwoy/ y ciągnął do padołu Solnego/y poráził dźieſięć thyſiecy ſynow Seir. A druga dźieſięć tyſiecy mężow poimáli ſynowie Judſcy/ y przywiedli ná wierzch iedney ſkáły/ y ſpychali ie ná ſſyie z wierzchu ná dół: ktorzy wſſyſcy porozbiyáli ſie. A ono woyſko ktore był opuśćił Amazyaß/ niechcąc by miało ſnim ciągnąć ná woyne/ vczynili wtárczkę do miaſth Judſkich/ od Sámáryiey áż do Bethoron: á pobiwſſy o trzy tyſiące ludu/ pobrali łup bárzo wielki.

A Krol Amázyas porázíwſſy Jdumeyſki lud/ gdy do niego przyniesiono bogi ſynow Seir/ poſtáwił ie ſobie zá bogi/ y czynił im modłe/ y palił im zápal wonny. Przeco rozgniewawſſy ſie Pan Bog ná Amázyaßá: poſłał do niego proroká/ co by mu rzekł: Czemuś czynił modłe bogom thym ktorzy nie wybáwili ludu ſwoiego z ręki twoiey? A gdy mu ták mowił: Odpowiedźiał: Coż zażeś ty rádá krolewſka? dayże pokoy/ bych ćie nie zábił. Jdąc od niego on prorok/ rzekł: Wiem że ćie vmyſlił Pan zátrácić/ żeś ták źle vczynił/ á ießcze nád tho/ żeś nie przeſtał ná rádzie moiey.

Tákże Amázyaß Krol Judſki wziąwſſy przed ſie bárzo złą rádę/ poſłał do Joás ſyná Joácházá ſyná Jehu Krolá Jſráelſkiego/ temi ſłowy: Wyiedź/ ogląday wá ſie zobopolnie. Tedy on odeſłał poſły mowiąc: Rzep ktory roſćie ná gorze Libanie/ poſłał do Cedrá Libáńſkiego mowiąc: Day corke twoie ſynowi memu zá żonę: álić oto beſtie kthore były w leſie Libáńſkim/ przyſły y potłoczyły on Rzep. Pomyſliłeś rzekąc/ Porázitem Edom/ y dla tego vnoſi ſie thwe ſerce w pysze/ ſiedź lepiey domá/ nie drażń ná ſie złego/ byś nie padł y ſam y Juda ſthoba. Nie chćiał tego poſłuchać Amáziaß/ przetho że thá była wola Páńſka/ áby był wydan w ręce nieprzyiaćielſkie/ dla Bogow Edomſkich. 4. Reg: 14 Iudie: 9. 4. Eſd: 4.

Wyiáchał thedy Krol Jſráelſki Joás/ y dáli ſie ſobie widźieć: A Krol Judſki Amázyás/ był w Bethſámes źiemie Judá. Y vpadł lud Judſki przed ludem Jſráelſkim/ y rozbiegł ſie do domow ſwoich. A Krolá Judſkiego Amáſiaſſá/ ſyná Joázá/ ſyná Joácházowego/ poimał Joás Krol Jſráelſki w Bethſámes/ y przywiodł do Jeruſálem. Y rozwálił mur Jerozolimſki od bromy Effráim/ áż do bromy nárożney/ ná cztery ſtá łokći. Wſſyſtko złoto y ſrebro/ y wſſyſtko naczynie kthore nálazł w domu Bożym/ y v Obededoma/ w ſkárbiech też domu Krolewſkiego/ tudźież też y ſyny Kśiąże ce miáſtho rękoymi zabrał do Sámáryey. 2. Para. 32.

Y był żyw Amázyas ſyn Joaſsá Krolá Judſkiego/ pothym iáko vmárł Joás ſyn Joácházá Krolá Jzráelſkie°/ piethnaśćie lat. A oſtátek mow Amázyaſſowych pierwſſych y oſtátnich/ nápiſáne ſą w kśięgach Krolow Judſkich y Jſráelſkich. Ktory gdy odſtąpił od Páná Bogá/ záſádzili mu ſie ná gárdło kryiomko w Jeruſálem. A gdy był vćiekł do Láchis/ poſłáli po nim/ y zámordowáli go tám. A przyniosſſy martwe- 4. Reg: 14.

go ná

go ná koniech/pogrzebli go z oycy iego/ w mieśćie dawidowym.

Cap: 26.

Ozyaß po oycu Krolu:e/ Nieprzyiaćiele zwyćieża/ Budu:e Jerusálem/ Winnice ssćiepi/ Miásta budu:e/ssćieśćiem vniesiony wsseteczne zápal pánu palić chce/ zá co ſtáran Tredem.

Tedy wssystek lud Judski / syná iego Ozyassá w ssessnaśćie lat/ wziął y posthánowił sobie Krolem miásto Amázyassá oycá iego. Ten zbudował Ailáth/y przywroćił ie ku páństwu Judskiemu / gdy iuż krol vmárł z oycy swemi. 4. Reg: 14.

Szessnaśćie lat miał Ozyaß kiedy Krolowáć począł / á krolował piećdźieśiąth y dwie lećie w Jeruzálem: Jmie mátki iego Jehelia z Jeruzálem. Y czynił co było dobrego przed obliczność ia Páńską/ podług wssystkich spraw oycá swego Amázyassá: 4. Reg: 15.

Y patrzał Páná Bogá zá dni Záchárya/á Rozumieiącego / y Widzącego Bogá: á poki ssukał Paná/ sprawował go ná wssystkim. Potym wybrał sie y walczył przećiwko Filistynom: y zburzył mury w mieśćiech Geth w Jabniey y w Azotu: wywiodł też miásteczká w Azośćie/ y w Filistym. Y ráto wał go Bog przećiwko Filistynom/ y przećiwko ludu Arábskiemu / ktorzy mieszkáli w Gurbáál / y przećiwko Ammonithom. Y dawáli Ammonitowie dáry Ozyassowi: y rozsławiło á rozgłosiło sie imie iego / áż do gránic Egipt skich/ prze zwyćieſtwá iego/ cześte á geste. Pobudował też Ozyaß wieże w Jerusálem ná bronie narożney / y ná bronie Padolney/y ine/po teyże ſtronie muru/ y vmocnił ie. Wywiodł też wieże ná pußczey / y powykopywał bárzo wiele cyſtern: Przeto iż miał wiele bydłá/ thák po polach/iáko po pußczach: Miał też winnice y winarze po gorach/y ná Karmelu: bo był człowiekiem bárzo przychylnym ku sprá wowániu role. 4: Reg: 12.

A woysko żołnirzow iego/ ktorzy wiec wychadzáli ku bitwie/ pod moca Jehiel Pisárzá / y Máasyey vczyćielá/ y pod reká Hanániassá ktory był z Wodzow Krolewskich. A wssystek początek kriążąt po fámiliach mężow mocnych / dwá tysiące y sseść set. Pod nimi záś wssystek lud woienny po trzy kroć sto thysiąc y siedm tysięcy/ y pięć set: ktorzy byli sposobni ná woyne / y potykáli sie z nieprzyiaćielmi o Krolá. Posprá wiał też Ozyaß/wssystkiemu woysku thar cze/ y włocznie/ y przyłbice/ y páncerze / y łuki /y proce ná ćiskánie kámienia. Náćiv nił też w Jerusálem rozmáitych strzelb á przypraw ná obronę / ktore rozstáwił po wieżach/y po murzech/ áby z nich strzelano strzałámi/y wielkiemi kámieńmi: y rozniosło sie imie Ozyassá dáleko / ztąd że mu pan Bog pomagał / y vmocnił go. Ale gdy był vmocniony/ podniosło sie serce iego ná zátráte swą / y zániedbawał Páná Bogá swego: á wssedßy do kośćiołá Páńskiego chćiał pálić zápał wonny Pánu ná ołtarzu kádzilnym. 1. Para: 7.

Ale thudzież wssedł zá nim Azáriaß kápłan/á śnim kápłanow Páńskich ośmdźieśiąt mężow bárzo mocnych / y zástáwili sie Krolowi / mowiąc: Nie twoy to vrzad Ozyassu/byś miał pálić wonny zápal Pánu Bogu / ále Kápłáńſki: to iest synow Aaronowych/ ktorzy sa poświęceni ku tákowey posłudze: Wynidź precz z Swiątnice/ nie lekce sobie teo waż: Boć to nie poydzie w począt ku sławie od páná bogá. Rozgnie wawßy sie Ozyaß trzymáiąc w ręce thury bularz w ktorym chćiał palić wonny zápal/ grozić kápłanom. Y nátychmiaſt wzniknł trąd ná czele ieo tuż przed kápłany/ w domu Páńskim przy ołtarzu kádzidlnym. A gdy nań powirzał Azáriaß Bíſkup/ y wſſyſtcy ini kápłani/ obaczyli thrąd na czele iego/ á nátychmiáſt go wypędzili z kośćiołá. Ale y sam vleksſy sie/ co rychley wyssedł z kośćiołá/ przeto iż począł nátychmiaſth plage Páńſka. Tákże Krol Ozyaß był trędowátym aż do dniá śmierći swoiey / y mieſſkał w domu osobliwym pełen thrędu/ dla ktorego był wypędzon z domu Páńſkiego. A Joáthám záthym syn iego rządził dom Krolewſki/ y sądził lud ziemie. A ostátek mow Ozyassá pierwßych y ostátnich/ nápiſał Jſáiaß syn Amos Prorok. Zásnął potym Ozyaß z oycy swemi/ y pogrzebli go ná polu/ grobow Krolewſkich/ przetho iż był trędowáty: A krolował po nim Joáthám syn iego. 2. Reg: 15.

Cáp. 27.

Joátám po Ozyassu oycu swym Krolu:e / Zwyćieżył Ammoñſtiego Krolá / y wźiął od niego winę płacimą/ námiaſtek y pothomek iego bezbożny Achaz.

Mieć y dwádźieśćiá lat miał Joáthám kiedy krolować począł/ á krolował ßeśnaśćie lath w Jeruzálem: imie mátki iego Jerusá/ corká Sádokowá. Czynił co było dobrego przed Pánem Bogiem/ podług wſſech spraw iáko sie spráwował Ozyaß oćiec iego: wyiąwßy tho że nie wssedł ták do kośćiołá 4. Reg: 15.

ciotá Páńskiego: á ieszcze też lud opuszczáiąc co dobrego grzeszył. Then zbudował brane domu Páńskiego wysoką / y ná murze Offel wiele pobudował. Miásthá theż pobudował ná gorách Judskich: y w leśiech zameczki y wieże. On też walczył ná Krolá Ammońskiego / y zwyćiężył ie: y dáli mu synowie Ammon ná on czás / sto cetnarow srebrá / y dziesięć thysięcy korcow pszenice / tyloż też korcow ieczmieniá: Tho mu dáli synowie Ammon roku wthorego y trzećiego.

Y zmocnił sie był Joáthám / przetho iż spráwował drogi swoie przed Panem Bogiem swoim. A ostátek mow Joáthám / y wszystkie walki iego / y skutki / opisáne są w kriegách Krolow Jsráelskich y Judskich. W pięć y dwádzieśćiá lat był / gdy począł Krolowáć / á szesnaśćie lath Krolował w Jeruzálem. Zásnął theż Joáthám z oycy swemi / y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym: á Krolował po nim Acház syn iego.

Cap. 28.

Acház będąc bálwochwálca / lud swoy przywiodł ku swá trácenu / nieprzyiaćiele go tepią / pomocy od Assyryczykow żąda / ále mu nie pomaga / Bogom Damásskowym modłe dáie / a kośćioł záwárł / po nim nástał Bogoboyny Ezechias.

Dwádzieśćiá lath miał Acház gdy Krolować począł: á szesnaśćie lath Krolował w Jeruzálem: Nie czynił ten ták dobrze przed oblicznośćia Páná Bogá / iáko czynił Dawid oćiec iego: ále sie puśćił á chodził drogámi Krolow Jsráelskich / ktemu ieszcze nálał bálwánow Báálim. Ten iest ktory wonny zápal palił w padole Benhennon: y oczyszczał syná swe^o przez ogień według zwyczáiu Pogáńskiego / ktore pogány pobił Pan ná przyśćie synow Jsráelskich. Offiárował też / y kádził po wysokośćiách / y po pagorkách / y pod káżdym drzewem gáleźistym. Przetho wydał go Pan Bog iego / w rękę Krolá Syryiskiego ktory go y poráził / y wielki łup záwźiął z iego Páństwá / y zániosł do Dámásszku: Wydał go theż w rece Krolá Jsráelskiego / y skaran porásszka wielka.

Abowiem Facee syn Romeliey / zámordował z ludu Judskiego / iednego dniá dwádzieśćiá tysięcy / á wszystko meże rycerskie: przeto iż opuśćili á odstąpili Páná Bogá oycow swoich. Thegoż też czásu / zábił Zechry mąż mocny z Effráim / Máásyám synā Krolewskiego / y Ezrykā Xiąże domu iego / Elkanán theż drugiego po krolu. A poimáli synowie Jsráelści bráćiey swoiey / po dwá kroć sthо tysięcy niewiast / dźieći / dźieweczek / y korzyść bez liczby: y záwiedli ie do Sámáryey. O thymże czásie był thám Prorok Páński imieniem Obed: ten záśiedszy droge onemu woysku / ktory szedł do Sámáryey / rzekł im: Otho Pan Bog oycow wászych / zágniewawszy sie ná lud Judski / wydał ie w rece wásse / á pomordowáliśćie ie okrutnie / ták iż też okrućieństwo wásse przebito á siegáło áż do nieba. Jeszcześ chćećie syny Judskie y Jeruzálem sobie zniewolić zá sługi y zá niewolnice / czego záiste nie iest potrzebá / bośćie w thym zgrzeszyli Pánu Bogu wászemu. Ale ráczey słuchayćie rády moiey / á odwiedźćie zás więźnie ktoreśćie wywiedli z bráći wászey: boć wielki gniew Páński wisi nád wámi. Y zástáwili sie mężowie z xiążąth synow Effráim / Azáryáś syn Johánán / Bárachiaś syn Mosollámot / Ezechiaś syn Sellum / y Amásiá syn Hádáli / onym ktorzy sie wracáli z bitwy / y rzekli im: Nie wwiedźćie sám więźniow / byśmy nie zgrzeszyli Pánu. Dla czego chćećie przyłożyć y tho do grzechow nászych / á stáre występki przysparzáć: Boć to wielki grzech iest / á gniew pierzchliwośći Páńskiey wisi nád ludem Jsráelskim.

Opuśćili thedy y zostáwili oni woienni mężowie plon / y wszystko co byli pobráli / przed xiążęty / y wszystkim mnostwem. Y stáneli mężowie kthorezmy wyksszey wyslowili / wźiąwszy ksobie więźnie / kthore wyrzeli nágo / odźiáli ie záś z korzyśći: A gdy ie w śáty y w boty odźiali / nákarmili / ná poili / námazáli też one / ktorzy vsthąli ná drodze / y wsselákā onich pilność czynili: ktorzykolwie chodzić niemogli / á byli mdłego ciáłá / wsádzili ie ná bydlathkā / y przywiedli do Jericho miástá Palm do bráćiey ich / á sámi sie záś wrocili do Sámáryey.

Tegoż czásu posłał Krol Acház do Krolá Assyryiskiego / żądáiąc pomocy. Y przyszli Idumeyczykowie / tedy porázili wiele ludu Judskiego / y nábrali łupow bárzo wiele. Filistynowie też wtarczke vczyniwszy / rozbiegli sie do miast Judskich w rowniey / y ku stronie południowey: y dostáli Bethsámes / Aiálon / Gáderot / Socho też y Támnán / y Gámzo z wioskámi ich: y osádzili sie w nich. Bo był Pan Bog poniżył syny Judskie / prze Achásá krolá ich / przeto iż go zbáwił pomocy swoiey / y dla tego iż wzgárdził był Pánem Bogiem. Przywiodł też nań Telgátffálnázárá Krolá Assyryiskiego / ktory go znedźił / y źiemie spustoszył / á żaden mu sie nieopárł áni zástáwił.

Tedy Acház złupiwszy dom Boży / y dom Krolewski / y Xiążęcy / dał Krolowi Assy-

4. Reg: 16.

Deute: 18.
4. Reg 21.

Esai: 7.

4. Reg: 16.

riyſkiemu dáry/ przedſie mu to nic niepomogło. Nád tho wſſyſthko ieſſcze/ czáſu v trapienia y vciſku ſwego/ wietſſa wzgárdę przeciwko Pánu okazał/ ſam ſwa oſoba Krol Achás offiárował obiáthy Bogom Dámáſſkowym/ tymże ktorzy go porażili/ mowiąc: Bogowie Krolow Syriyſkich/ pomágáią im/ á ták ia też ie vchwyce á vſkromie ofiárámi/ tedy też będą przy mnie. Gdyż owſſem przeko oni mu byli ku vpadku/ y wſſyſtkiemu ludu Iſráelſkiemu. A ták Achás rozebrawſſy wſſyſthko naczynie á ſprzęt domu Bożego/ y pokáźiwſſy/ zámknął drzwi/ kośćiołá Bożego/ á poczynił ſobie ołtarze w Jeruzálem w káżdym kącie. We wſſyſtkich też miáſtách Judſkich/ nádziáłał ołtharzow coby ná nich páłono kádzidłá Bogom obcym: á thák pobudził ku gniewu Páná Bogá oycow ſwoich. A oſtatek ſłow iego/ y wſſyſtkich dzieiow iego pierwſſych y oſthátnich/ wypiſano w kśięgách Krolow Judſkich y Iſráelſkich. Záſnął pothym Achás z oycy ſwemi/ y pogrzebli go w mieśćie Jeruzálem: Bo go niechćieli pochować w grobiech Krolow Iſráelſkich. Krolował po nim Ezechiaß ſyn iego.

2. Para: 29.

Nume: 18.

Cap. 29.

Ezechiaß Krol kośćioł Boży otworzyć/ wychedożyć/ y w nim offiáry czynić roſkázał/ poſthánowił z nowu Káplany/ Lewity/ y Kántory.

4. Reg: 18.

Począł thedy Ezechiaß Krolować/ gdy mu było pięć y dwádźieśćiá láth/ á dwádźieśćiá y dziewięć lat Krolował w Jeruzálem: Imię máthki iego Abia/ corká Záchárýaſſowá. A czynił co ſie podobáło Pánu Bogu/ ná wſſem ták iáko też czynił Dawid oćiec iego. Ten tegoż roku y mieſiącá kthorego iat Krolować/ otworzył drzwi domu Páńſkiego/ y poprawił ich. A przywiodł káplany y Lewity/ á zgromádził ie ná ſtronę od wſchodu ſłońcá. A rzekł do nich: Stuchayćie mie Lewithowie/ á poświącayćie ſie/ wyczyśććie dom Páná Bogá oycow wáſſych/ á wynieśćie wſſelkie plugáſthwo z Swiathnice. Zgrzeſſyli oycowie naſſy/ á źle vczynili przed obliczność Páná Bogá náſſego/ opuśćiwſſy go: odwrocili twarzy ſwoie od Przybytku Páńſkiego/ á obrocili ſie tyłem. Zámknęli drzwi ktore były w kruchćie/ y zágáſili kágáńce: zápalu wonnego niepalili/ á zupełnych offiar nie offiárowáli w kośćiele Páná Bogá Iſráelſkiego. Przetoż też z rußyt ſie gniew Páński ná lud Judſki y ná Jeruſálem: y wydał ie w niepokoy/ y ná zátrácenie/ y ná kſſykánie/ iáko ſámi widzićie wáſſymi oczymá. Otho/ pomordowáni oycowie náſſy mieczem/ ſynowie naſſy/ y corki náſſe/ y żony w niewolą wiedzione ſą/ dla ták ſproſnego grzechu. A ták tho mi ſie teraz podoba/ ábyzmy vczynili przymierze z Pánem Bogiem Iſráelſkim/ áby od nas odwrocił pierzchliwość gniewu ſwe°. Synowie moi nieomieſſkawaycie tego: wasći obrał Pan ábyśćie ſtáli przed nim/ y poſługowáli mu/ á żebyśćie go ććili/ y palili mu zapał wonny:

2. Para: 29.

Powſtháli thedy Lewitowie: Máháth ſyn Amáſái/ y Joel ſyn Aſárie/ z ſynow Káath. A z ſynow Meráry: Cys ſyn Abdy/ y Azáryaß ſyn Jáláleel. A z ſynow Gerſonowych: Joáh ſyn Zemmá/ y Eden ſyn Joáhow. A záś z ſynow Eliſáffán: Sámry y Jáhiel. Z ſynow też Aſáffowych: Zácháryaß/ y Máthánias. A też z ſynow Hemán: Jáhiel/ y Semey. Ale y z ſynow Idythun: Semeias/ y Ozyel. Zebráli też bráćia ſwoie/ y poświećiły ſie/ y weſſli podług roſkázánia Krolewſkiego/ y przykázánia Páńſkiego/ do kośćiołá Bożego áby ią wyczyśćili. Weſſli też y káplani do kośćiołá Páńſkiego/ áby ią poświećili: wynieśli tedy wſſelákie plugáwſtwo/ ktore wewnątrz náleźli w śieni domu Páńſkiego: ktore plugáwſtwa wziawſſy Lewitowie/ wynieśli precz do ſtrumieniá Cedron. A począwſſy czyśćić á chedożyć w pierwſſy dzień/ pierwſſego kśiężycá/ á oſmego dniá thegoż kśiężycá weſſli do śieni Kośćiołá Páńſkiego: Czyśćili tedy kośćioł oſm dni/ á ſſeſtnaſtego dniá thegoż kśiężycá/ co byli począwſſi/ dokonáli. Przyſſli pothym do Ezechiaſſá Krolá/ y rzekli do niego: Poświećiliſmy wſſyſthek dom Páński/ y ołtarz zupełnych offiar/ y naczynie iego/ tudzież y ſtoł wykłádow/ ze wſſyſtkim ſprzętem iego/ y wſſyſtkie graty kośćielne ktore był ſplugáwił Krol Achaz zá krolowánia ſwego gdy był wykroczył: á oto wyſtáwione ſą wſſyſthkie rzeczy przed ołtarz Páński.

2. Para: 28.

Tedy wſtawſſy Ezechiaß Krol o ſwitániu/ zebrał wſſyſtkie Kśiążętá z miáſtá/ y wſſedł do domu Páńſkiego: y offiárowáli ſpołu byków ſiedm/ báránow ſiedm/ Jágniąth ſiedm/ y kozłow ſiedm zá grzech/ zá krolеſthwo/ zá Swiathnicę/ y zá lud Judſki: A rzekł káplanom ſynom Aaronowym/ áby te rzeczy ofiárowáli ná ołtarzu Páńſkim. Pobili tedy byki/ y wythoczyli á wzięli krew káplani/ y wylali ią na ołtarz: zábili thеż y báránу/ á krew ich ná ołtharz wylali: zbili też y Jágnięthá/ á wylali krew ná ołtarz. A poſtáwili też kozły (ktore miáły być

ofiari

ty być) zá grzech przed Krolem y wssyſthkim mnoſtwem / y włożyli ná nie rece swoie. Potym ie zábili káptani / y pokropili krwia ich przed oltarzem ná oczyſćienie wſſego ludu Iſráelſkiego: bo był Krol roſkazał áby offiárowáli zupełna offiárę zá wſſyſtek lud Iſráelſki / y zá grzech.

1. Para: 26. Poſtánowił thež Lewity w domu Páńſkim / z cymbały / z Arffámi / y z luthniámi / według rozrządzenia Dawidowe^o / y Gád Widzącego / y Náthan Proroká: iż thák Páńſkie roſkazánie było / przez proroki iego. Stáneli tedy Lewitowie dzierżąc Inſtrumenty one Dawidowe / á káptani trąby. Y kázał Ezechiáß żeby offiárowáli zupełne offiáry ná ołtarzu: A gdy offiárowano te offiáry / poczęli chwały opiewáć Pánu / á w trąby trąbić / y ná rozmáitych Inſtrumeńciech ktorych był Dawid Krol Iſráelſki ná ſprawiał / grać. A gdy wſſyſthká tłuſzcza cześć á chwałę Bogu czynitá / Spiewáci / y ci co thrzymáli thrąby / byli swego pilni / áż ſie ſkończyłá zupełná offiárá. A gdy ſie ſkonáłá tá obiátá / vkłonił ſie Krol / y wſſyſcy ktorzy ſnim byli / y dáli Bogu modłę.

Y przykázał Ezechiáß y kriążethá Lewitom / áby chwálili Páná Pſálmy Dawidowemi / y Aſáffá Widzącego: ktorzy chwálili Bogá z wielkiem weſelem / á kłániáiąc ſie modłę czynili. A Ezechiáß Krol to ieſzcze przydał. Poświęćiliśćie teraz rece waſſe Pánu / przyſtąpćieſz / á offiáruyćie offiáry ſpokoyne y chwały w domu Páńſkiem. Offiárowáło tedy wſſyſtko mnoſthwo offiáry / y chwały / y zupełne ofiary z nabożna myſla.

A liczbá zupełnych ofiar ktore ofiárowáło mnoſtwo: tá była / Bykow ſiedmdźieſiąt / Báránkow ſto / Jágniąth dwieſćie. Y poświęćili Pánu wołow ſſeść ſeth / á owiec trzy tyſiące. Ale káptanow nie wiele było / áni mogli nádążyć łupić ſkor z bydłá ktore miáło być ná zupełne offiáry: przetoż Lewitowie bráćia ich rátowáli ich / áż ſie ſkończyłá robotá / á poki ſie nie poświęćili Káptani: Abowiem Lewithowie ſą thwieyſſym porządkiem bywáli poświęceni / niżli káptani. Było tedy zupełnych ofiar bárzo wiele / ſádłá ſpokoynych / y napoyne przy zupełnych offiárach: y ſkonáło ſie oczyſćianie domu Páńſkiego. Y rozrádował ſie Ezechiáß / y wſſyſtek lud / z tego że ſie wykonáłá ſłużbá Páńſká / áże ſie tá rzecz thák z thrzaſkiem richło dokonáłá / tho mu ſie podobáło.

ofiara dobra

Cap. 30.

Ezechiáß roześłał poſły po wſſem Iſráelu / wzywáiąc ich ná obchod przeſthepu do Jeruſalem / ktory wykonawſſy obchodzili á święćiły też dni Przáſnic przez cżternaśćie dni / z wielkim weſelem y z hoynemi offiárámi.

Poſłał też Ezechiáß do wſſego ludu Iſraelſkiego y Judſkiego: rozeſłał y liſty do pokolenia Effráim y Mánáſſe / áby ſie zeſſli do domu Páńſkiego do Jeruſálem / áżeby vczynili Przeſthep á Wielką noc Pánu Bogu Iſráelſkiemu. A wſſedßy w rádę Krol z Kriążęty y ze wſſem mnoſthwem Jerozolimſkim / złożyli czás áby obchodzili Przeſtep wthorego krzyżcá. A bowiem nie mogli czynić tego czásu swego: iż káptani ktorzy by mogli nádążyć / nie byli poświęceni / á lud też ieſzcze ſie był nie z ſſedł do Jeruzálem. Y podobáła ſie tá rzecz Krolowi y wſſyſtkiemu mnoſtwu. A vrádzili rozeſłać poſły do wſſyſtkiego ludu Iſráelſkiego od Berſábee áż do Dan / áby przyſſli / á obchodzili Przeſtep Pánu Bogu Iſráelſkie^o w Jeruſalem: bo wiele ludzi nie czynilo ták iáko w zakonie było opiſano.

Num: 9.

Rozbiegli ſie tedy poſłowie z liſty ná roſkazánie Krolewſkie / y Kriążąth iego / po wſſyſtkiey ziemi Iſráelſkiey y Judſkiey / według roſkazánia Krolewſkiego / opowiádáiąc á mowiąc: Synowie Iſráelſcy náwroććie ſie do Páná Bogá Abrahámowego Iſáákowego / y Jakobowego: á náwroći ſie też Pan ku temu oſtátkowi ktory ſie wywikłał z rąk Krolá Aſſyryſkie^o. Nie bądźćie thákowi iácy oycowie wáſſy / y bráćia ktorzy odſthąpili od Páná Bogá oycow ſwoich / á wydał ie też ná zátrácenie / iáko ſámi widzićie. Nie zá twardzáyćie krzcżyc wáſſych / iáko oycowie wáſſy / podáyćie rece Pánu / á zeydźćie ſie do kośćiołá iego / ktory poświęćił náwieki: Służćie Pánu Bogu oycow wáſſych / tedy ſie odwroći od was gniew pierzchliwośći iego. Bo ieſli ſie wy náwroćićie ku Pánu Bogu / bráćia wáſſy / y ſynowie wáſſy / będą mieli táſke v pánow ſwoich / ktorzy ie w niewolą pobráli / á potym wroca ſie záś do tey ziemie. Boć miłoſćiwy y táſkáwy ieſth Pan Bog wáß / á nie odwroći oblicża ſwego od was: ieſli ſie do niego náwroćićie.

Exo: 34.

Tedy oni poſłowie ſſli co rychley od miáſtá do miáſtá / po wſſyſtkiey ziemi Effráim y Mánáſſe áż do Zábulon / ále oni ſie poſmiewáli ſnich y vrągáli im. Przedſie iednák drudzy mężowie z Aſer y z Mánáſſe / y z Zábulon przeſtáwaiąc ná they rádzie / przyſſli do Jeruſálem. Ale w ziemi Judſkiey ſthało ſie moc Páńſka / że im dał ſerce

iednostayne ná tho / żeby ná wssem czynili podług roskazánia Krolewskiego y Kriażąt iego / słowo Páńskie. Zebráło sie thedy do Jerusálem ludu bárzo wiele / áby obchodzili vroczystość Przásnic wtorego Miesiacá. A powstawssy pokázili ołtarze bálwáńskie / ktore były w Jerusálem : y ono wssystko w czym wiec kádzono bálwánom wywroćiwssy potopili w rzece Cedron.

2. Para: 28.

Y ofiárowáli Báránká czternasthego dniá Kriezycá wtorego. A káplani też y Lewitowie poświęćiwssi sie / offiárowáli zupełne ofiáry w domu Páńskim. Y stáli w rzędzie swoim według rosprawy y zakonu Moiżeszá człowieká Bożego. Káplani brálí z rąk Lewitow krew / ktorą wylewáli ná ołtarz : przeto że sie ich było nie wiele poświęćiło : y dla tegoż Lewitowie offiárowáli Báránká tym ktorzy nie przyprawili sie do thego : áby byli poświeceni Pánu. Wielka też takież części ludu bytá z Effráim // y z Mánásse / z Jsáchár / y z Zábulon / ktory nie był poświecon Pánu / á iedli przedsie Báránká / nie według opisánia : Y modlił sie zá nie Ezechiaß / mowiąc : Dobry iest Pan Bog / á będzie miłośćiw tym wssystkim / ktorzy zupełnym sercem ssukáią Páná Bogá oycow swoich / á nie poczythá im tego (zá grzech) że sie nie poświęćili. Ktorego wysłuchał Pan Bog / y był miłośćiw ludu.

Obchodzili tedy synowie Jsráelscy ktorzy mogli być nálezieni w Jerusálem swiętego Przásnic / przez siedm dni z wielkiem weselem / chwaląc Páná ná każdy dzień / Lewitowie thež y káplani ná organách á instrumentách rozmáitych / ktore ná ich v rząd przysłussáły. Y mowił Ezechiaß ku sercu wssystkich Lewitow ktorzy mieli rozumienie dobre o Pánu Bogu : Y iedli przez siedm dni swiete / offiáruiąc ofiáry spokoyne / á chwaląc Páná Bogá oycow swoich. Y vpodobało sie wssystkiemu mnostwu / á by swiećili też drugá siedm dni : co iednak y vczynili z wielką rádośćią. A Ezechiaß Krol Judski / dał był wssystkiemu Zboru ludzi tysiąc bykow / á owiec siedm tysięcy : A Kriażętá też dáli im bykow tysiąc / á Owiec dziesięć tysięcy : Y poświęćiło sie było bárzo wiele káplanow. Y rozweselito sie wssystko mnostwo ludzi Judskich / tudzież y káplani / y Lewithowie / y wssystek gmin ktory sie był z ssedł z pokolenia Jsráelskiego : takież y nowonáwrocency z ziemie Jsráelskiey / y ci co mießkáli w ziemi Judskiey. Y stáłá sie bárzo wielka vroczystość / iáka niebytá w tym mieśćie od Sálomoná syná Dawidowego Krolá Jsráelskiego. Y wstawssy pothym káplani y Lewitowie / błogosławili ludu : y wysłuchan iest głos ich / y przenikłá modlitwá ich do przybytku świętego Niebieskiego.

2. Para: 35.

Cap. 31.

Lud Bálwany y lásy ich pokáził / Ezechiaß w porządku Káplany y Lewity postánowił ku posługam / Dziesięciny hoynie lud káplanom y Lewithom dáie / Ezechiassowi sie ßczęśnie wodzi ná wssem.

A Gdy thе rzeczy były porządnie odprawione / wyssedł wssystek lud Jsráelski / ktory mogł być nálezion w mieśćiech Judskich y potłukli bálwany / á lásy ich powyrębowáli / zburzyli wysokośći / á ołtharze pokázili : á nie tylko lud wssego pokolenia Judskiego y Beniamin / ále y z Efráim też / y z Mánásse / áż do ßczędu wywroćiti : potym sie náwrocili wssystcy synowie Jsráelscy do osiádłośći á miast swoich.

2. Para. 14. 17 & 33.

Ezechiaß záśie Krol / postánowił Huffy Káplańskie y Lewithskie według ich rozdziałow : każdego w swym vrzędzie własnym / ták káplany iáko Lewity / ná offiárowánie offiar zupełnych y spokoynych / że by posługowáli / y wyznawáli y śpiewáli w bránách obozu Páńskiego. A cześć Krolewska bytá / żeby z ieo własney máietnośći záwżdy offiárowano zupełna offiárę ráno y w wieczor / thákże y w Sobothy / y w swięto Nowu miesiacá / y w ine vroczyste swietá / iáko opisano iest w zakonie Páńskim. Przykazał też ludu ktory obywał w Jeruzálem / áby dawali cześć máietnośći swoiey káplanom y Lewitom / áby tym pilniey mogli sie obieráć w zakonie Páńskim. To gdy dosslo do vssu mnostwá / bárzo wiele pirworodztwá znieśli synowie Jsráelscy / Zboża / Winá / Oleiu / y Miodu : owa że wssystkiego co ziemiá z siebie wydáie / dziesięciny offiárowáli. Ale ieszcze synowie Judscy y Jsráelscy / ktorzy obywáli w miástách Judskich / offiárowali dziesięciny z wołow y z owiec / y dziesięciny z rzeczy świetych / ktore byli poślubili Pánu Bogu swemu : á wssystko to znossąc / náczynili gromad bárzo wiele.

Numer: 18.

Miesiacá trzeciego poczęli zákłádáć grunty onym gromádam / á siodmego ich dotożyli. A gdy wessli Ezechiaß y Kriażętá iego / wyrzeli kupy / y dziękowáli Pánu / y ludu iego Jsráelskiemu. Y spytał Ezechiaß káplanow y Lewitow / czemu by ták leżały te gromády. Odpowiedział mu Azáryaß Káplan pierwssy / z rodu Sádok / mowiąc : Jákoß poczęli offiárowáć pierworodztwá do domu Páńskiego / iedlichmy / y

ieste

ieſtezmy náſyceni/ á zoſtháło ieſſcze bárzo wiele: przeto iż błogoſławił Pan ludu ſwemu: á oſtátkow ten doſtátek iáko ſam bácżyſz.

Roſkazał tedy Krol Eſechiaß/ áby poczyniono gmáchy w domu Páńſkim. Co gdy vczyniono/ wnieſiono do nich ták pirworodztwá iáko y dzieſięciny/ y cokolwiek było Pánu obiecano wiernie. A nád tymi rzeczámi ći byli przełożeni/ Chonenias Lewitá/ y Semei brát iego po nim/ á po tym zás Jáhiel/ y Azázyas/ y Náháth/ y Aſáel/ y Jerimoth/ Jozábád teß y Eliel/ y Jeſmáchiás/ y Máháth/ y Bánáias/ vrzędnicy pod rękomá Choneniey y Semei brátá iego/ z roſkazánia Eſechiaſſá Krolá/ y Azáriaſſá Biſkupá domu Bożego/ nákto re to wſſyſtko należáło. Kore liepák ſyn Jemná Leuitá/ y odwierny drzwy od wſchodu ſłońcá: nád timy rzeczami był poſtá nowion/ ktore z dobrey woley oſiárowano Bogu/ y nád pyrworodztwy/ y nád temi ktore poſſwiecono w Swiathnicy ſwiętych. A pod ręká iego były Eden y Beniá min/ Jeſue y Semeiás/ Amariás teß y Sechenias/ w mieśćiech káptáńſkich: áby wiernie dzielili bráćiey ſwoiey działy/ mnieyſſym y więtſſim: wſſyſtkim ktorzy wchádzały do koścżoła Páńſkiego/ chibá chłopiątek we trzech liećiech y wyżſſey/ y czegokolwiek był vżytek ná káżdy dzień ku poſłudze y obrzędom ich według rozdźiałow ſwych: Kaptanom po ich fámiliach/ y Lewitom ode dwudźieſtego roku y wyżſſey/ po ich porządkach y żuffiech/ y wſſyſtkiemu mnoſtwu/ ták żonam iáko y dźiećiom ich oboigá pogłowiá/ wiernie z tych rzeczy ktore poświęczone były obrok dawáno. Alie y z ſynow Aaronowych ktorzy mieſkáli po polach/ y po przedmieśćiách miáſt ſwoich iuż były náznáczeni mężowie ktorzyby oddźieláli dziáły wſſyſtkiey płći męſkiey/ z káptá now y Lewitow. Vczynił tedy Ezechias to wſſytko cośmy powiedźieli po wſſytkiey ziemy Judſkiey: y czynił to czo było dobre y prawego/ y prawdźywie przed Pánem. Bogiem ſwoim/ we wſſelkiey ſprawie ktoro przed ſie wźiął o poſłudze w domu Páńſkim/ podług záko nu y Cerimonyi/ chcąc ſukáć Bogá ſwego/ zupełnym ſercem ſwoim: y czynił y powodźiło mu ſie.

Cap: 32.

Sennácheryb Krol gdy obległ miáſtho Jerußálem/ Ezechiaß Krol lud ſwoy vpomina áby mocnie vfał Pánu Bogu/ nie ſie nieſtrácháiąc pogrozek nieprzyiáćielſkich: A gdy Ezechiaß z Iźáiaſſem prorokiem Páná Bogá proſſa/ Anguioł Boży rozpędźił woyſko Sennácherybowe/ y ſámego ſynowie zábili/ Ezechiaß

ßczęśćiem vniesiony/ Páná rozgniewał/ chorował/ vmárł/ námiáſtkiem ſyn zły Mánaſſes.

PO tych ſprawách y po thákowey prawdźie/ przyćiągnął Sennácheryb Krol Aſyryiſki/ á w thárgnawſſy w źiemię Judſką/ obleg miáſthá obronne/ chcąc ich dobyć. Co gdy obaczył Eſechiaß/ mowie/ iż przyćiągnął Sennácheryb/ á że wſſyſthká oná borzá oney woyny miáłá ſie oborzyć ná Jeruzálem: wſſedſſy w ráde z Kriażety/ y mężmi co mocnieyſſymi/ (podawał im tego áby zátkáli wierzchy ſthudnic ktore były przed miáſtem: á gdy ná tym wſſyſtkich wola ſtáneła/ zebrał wielkie mnoſtwo/ y záthkáli wſſyſtkie ſtudnice/ y potok ktory płynął w poſrzodku źiemie/ mowiąc: Były lepák nieprzyćiągneli Krolowie Aſsyryiſcy/ y nienáleźli doſtátek wody. Zbudował theż (cżyniąc roſtrop nie) wſſyſtek mur ktory ſie był obáłił/ á ná wierzchu wywiodł wieże: á przed tym murem ieſſcze y drugi mur: Náprawił theż z nowu Mello w mieśćie Dáwidowym/ y náſprawiał wſſelákiego oręża y tarcź. Poczynił theż w woyſku ſwego ludu Hetmány. A zezwawſſy wſſyſtkich ná vlice bramy mieyſckiey/ mowił do ſercá ich/ tymi ſłowy.

Mężnie ſobie poczynayćie/ á poſilayćie ſie/ nieboyćie ſie nic/ áni ſie lękayćie Krolá Aſsyryiſkiego/ y wſſego mnoſtwá ktore ſnim ieſth: Boć dáleko ich więcey ſnámi/ niżli ſnim. Abowiem ſnim ieſt ramie ćieleſne/ á ſnámi Pan Bog náſz/ ktory ieſt pomocnikiem náſſym/ y potyka ſie zá nas. A pokrzepił á poſiłił ſie lud temi ſłowy Ezechiaſſá Krolá Judſkiego.

Gdy ſie te rzeczy iuż ták ſtáły/ poſłał Sennácheryb Krol Aſsyryiſki ſłużebniki ſwoie do Jeruzálem (bo ſam ze wſſem woyſkiem leżał około Láchis) do Ezechiaſſá Krolá Judſkiego/ y do wſſyſtkiego ludu ktory był w mieśćie/ mowiąc: Toć wſkázuie Sennácheryb Krol Aſsyryiſki: W kogoż ták duffáćie/ że ſiedźićie iáko w obleżeniu w Jeruzálem: Cżyły was zwiodł Ezechiaß/ áby was głodem wymorzył/ thuſſąc żeby waß Pan Bog wáß miał wybáwić z ręki Krolá Aſsyryiſkiego? A záß to nie ten ieſt Eſechiáß/ ktory pokáźił wyſokośći Boże/ y ołtarze iego/ á przykázał ludu Judſkiemu y Jeruzálem/ mowiąc: Przednegoß ołtarzá będźieće modłe cżynić/ y ná nim palić zápal wonny? záß niewieśćie com ia poczynił y oycowie moi/ wſſem narodom źiemſkim: y przemogliż oni Bogowie wſſech narodow/ y wſſyſtkich źiem/ wyſwobodźić źiemice ſwe z ręki moiey: Powiedźćie mi kto-

4. Reg: 18 Iſaie: 36.

Senacher

4. Reg: 18 Eccleci: 48.

4. Reg: 6.

Hiere: 17.

wieci ſnam Znim

4. Reg: 18.

W kogo ſie cie

nic to do Jg

ry Bog ze wssech Bogow wsseláckich narodow/ ktore poburzyli oycowie moi/ żeby ktory mogł wydrzeć lud swoy z ręki moiey: áby was miał wyrwáć wáß Bog z theyże ręki: Niechże was thedy niezwodzi Ezechiaß/ áni omylna namowa z rozumu nie wywodzi/ á teß mu niewierzćie. Bo ieślić żaden Bog wssech narodow y Krolestw/ niemogł wyswobodzić ludu swego z ręki moiey/ y z mocy oycow moich: záthymći idzie żeć áni Bog wáß niebedzie was mogł wydrzeć z ręki moiey. Ale y inych wiele rzeczy mowili sludzy ie° przećiwko Pánu Bogu/ y przećiw Ezechiassowi sludze iego. Nápisał też liść peten bluźnierstwá y vrągánia Pánu Bogu Jsráelskiemu/ pyssąc thák przećiwko niemu/ iż iáko Bogowie inych narodow niemogli wybáwić ludu swoiego z ręki moiey/ ták y Bog Ezechiaßow niebedzie modz wydrzec ludu swego z ręki moiey. Nád tho iesscze głosem wielkim/ po Zydowsku/ ku ludu ktory siedźiał ná murze Jerozolimskim/ wołał/ áby ie strwożył/ á miástá dobył. Y mowił ták przećiwko Bogu Jsráelskiemu/ iáko przećiwko inym Bogom ziemskich narodow/ (ktorzy są) robotą rąk ludzkich.

Modlili sie thedy Ezechiaß Krol/ Pánu Bogu/ y Jsáiás syn Amos Prorok/ przećiwko ták iemu bluźnieniu/ y krzyczeli áż ku Niebu. Y zesłał Pan Anglotá/ ktory zábił káżdego męża mocnego y woiennego/ y hetmaná woyská Krolá Asyryiskiego. Y wrocił sie z wielką lekkością do ziemie swoiey. A gdy wssedł do kośćiotá Bogá swego/ synowie ktorzy sniegoß possli/ zábili go mieczem. Y vchował Pan Ezechiassá/ y ktorzy obywáli w Jeruzalem/ ręki Krolá Asyryiskie°/ y wyswobodził z ręki wssech nieprzyiaćiol/ á dał mu pokoy w okolo. Bárzo wiele też ludzi przynosili wsseláckie offiáry Pánu Bogu do Jeruzálem/ y dáry Ezechiassowi Krolowi Judskiemu: ktory wyniesion był wzgore po tym/ przed wssystkiemi Narody.

Onych dni/ zániemogł Ezechiaß ná śmierć/ y modlił sie Pánu Bogu: á wysłuchał go/ y dał mu tego znák. Ale potym nie oddał mu thák/ iáko stał od niego dobrodzieystwá: Bo podniosło sie serce ie°: y stał sie gniew Boży przećiwko niemu/ y ná lud Judski y ná Jerusálem. Potym sie wżdy vkorzył y sám/ y ći co mieszkáli w Jerusálem: z tego że sie było wyniosło serce iego: á dla thego nie przyssedł ná nie gniew Páński zá dni Ezechiassowych.

A był Ezechiaß bogáthy y bárzo záwołány/ y názbierał sobie skárbow bárzo wiele/ srebrá/ złothá/ y kámieniá drogiego/ złot wonnych/ y zbroie rozmáithey/ y naczynia bárzo drogiego. Spiechlerzow też zbożnych/ winnych/ y Oleynych/ y stáien ná wsseláki dobytek/ y chlewow bydłu/ y miast sobie ssesć nábudował. Bo miał trzody owiec y ztád bydłá bez liczby/ przeto iż mu dał Pan máiętność przezliß wielką. Ten to iest Ezechiaß/ ktory zásypał wyßsse źrzodło wod Gihon/ á obrocił ie dołem ku zachodowi słońcá do miástá Dawidowego: We wssystkich spráwach swoich/ co chćiał á począł/ wssystko szczesliwie dokázał. Jácyß w Legácicy Kriażąt Bábiloñskich/ ktore było posłano do niego/ áby go pytáli o cudo ktore sie było ná ziemi przytráfiło/ opuścił go był Bog/ áby był skusson/ á były iáwne rzeczy ktore były w sercu iego.

Inne słowá Ezechiassowe/ y litośći iego/ wypisáne są w wizyey Jsáiassá Proroká synà Amos/ y w kriegach Krolow Judskich y Jsráelskich. Zásnął potym Ezechiaß z oycy swemi/ y pogrzebli go nád groby synow Dawidowych: y czynił mu pogrzeb y obchod wssytek lud Judski/ y wssyscy obywátele Jerosolimscy: A krolował po nim Mánásses syn iego.

Cap. 33.

Mánásses przez złośći swe wzięty w niewolą do Bábilonu/ gdzie gdy sie ku Bogu vdał/ przywrocon był ná krolestwo/ y był práwym chwalcą Páná Bogá Jsráelskiego/ po nim był zły Amon syn iego/ á gdy tego zábito/ nástał bogoboyny Jozyaß.

MAł dwunaśćie lat był Mánásses gdy począł Krolować/ á krolował pięćdziesiąt y pięć lat w Jerusálem. Ale czynił zle przed Pánem/ podług wssech brzydliwośći onych pogánow/ ktore Pan wykorzenił przed syny Jsráelskiemi. A odwroćiwssy sie postáwił z nowu Wysokośći/ ktore był pokázał Ezechiáß oćiec iego: nábudował y oltharzow Báalim/ y náczynił gáiow/ y czynił modłe wssystkiemu rycerstwu niebieskiemu/ y cćił ie. Wywiodł też oltharze w domu Páńskim: o ktorym był powiedział Pan/ W Jerusálem będzie imie moie ná wieki: á pobudował te oltarze wssystkiemu woysku niebieskie°/ w obu sieniach domu Páńskiego. Y kázał przenosić syny swoie przez ogień w padole Benemon: Przystrzegał snow/ trzymał sie práktyk z práwie go látu/ zábáwiał sie około czár/ miewał przy sobie czárnokrieżniki/ y záklináczę y wiele złego broił przed Pánem/ áby go pobudził ná sie. Postáwił też bálwan ryty y lany w domu Páńskim/ o ktorym mowił Pan do Dawidá/ y do Sálomoná syná ie-

4. Reg: 19.

4. Reg: 20. Esa: 38.

Dea: 8.

4. Reg: 20.

4. Reg: 21.

4. Reg: 18.

2. Para: 7.

go/ te-

go/ temi słowy: W tym domu/y w Jerusá
lem ktho[re]
nia Jsráe[l]
ti. Y nie dopuszcze wyniść nogi ludu Jsrá-
elskiemu/ z they ziemie ktoram dát oycom
ich: ále ták/ieśli będą przestrzegać y czynić
te rzeczy ktorem im przykazał/ y wssystek
zakon/y Ceremonie/y sądy/ktorem przyka
zał im przez Moizessá.

Mánásses tedy zwiodł syny Judskie/y o
bywátele miásthá Jerusálem/ áby gorzey
czynili niż wssystkie narody/ktore był Pan
wytráćił od oblicza synow Jsráelskich. Y
mowił Pan do niego/y do ludu iego: á nie
chćieli ná to dbáć. Y dla tego przywiodł
Deute: 28. ná nie Hetmany woyská Krolá Assyriyskie-
Iob: 36. go: Y poimáli Mánásseśá/á okowawssy go
w łáncuchy y w pethá/ zámiedli do Bábi-
lonu. otoż to bił

Kthory będąc thák w vćisku/ modlił
Deute: 30. sie Pánu Bogu swemu/ y czynił pokutę slu
2. Para: 15. ssną przed Bogiem oycow swoich. Y prze-
prassał go á modlił sie bárzo pilnie: y wyslu
chał modlitwę iego/ á przywiodł go zasie
do Jerusálem do Krolestwá ie[go]. Tám po-
znał Mánásses/iż Pan sam iest Bogiem.

Potym zbudował mur przed miásthem
Dawidowym/ná zachod słońcá Gihon/ w
padole: od weśćia do brony rybney w koło
2. Esd: 3. áż do Offel/á podniosł bárzo wysoko: y po-
stánowił Hetmány nád Zuffy/ po wssyst-
kich miástach Judskich obronnych. Y wy-
2. Para: 14. rzućił Bogi obce/ y ich obraz z domu Páń
17 & 31. skiego/ Oltarze takież ktorych był náczy-
nił na gorze domu Páńskiego/y w Jerusá-
lem/ y wymiotał wssystkie z miástá: Ale
Oltarz Páński z nowu postáwił/ y offiáro
wał ná nim ofiáry spokoyne/ y chwalebne:
Przykazał też ludu Judskiemu/ áby służyli
Deute: 12. Pánu Bogu Jsráelskiemu. Wssákoż ieszcze
lud ofiárował po gorach Pánu Bogu swe
mu. A ostátek dzieiow Mánássesowych/ y
modlitwá iego do Pána Bogá swego: slo
wá też widzących/ ktore mawiáli do nie-
go/w imię Pána Bogá Jsráelskiego/sá o-
pisane w kriegach Krolow Jsráelskich.
Modlitwá też iego/y wysluchánie/y wssy-
stkie grzechy iego/y wzgárdá/ mieyscá też
ná ktorych budował kośćioły bálwáńskie/
y gáie/ y obrázy/ przed tym niżli czynił po-
kutę/ napisano w mowach Hosái. Vsnął
thedy Mánásses z oycy swemi/ y pogrze-
bligo w domu iego: Y Krolował miásthe
niego syn iego Amon.

4. Reg: 21. We dwu y dwudziestu lath był Amon/
gdy począł krolować/ á krolował dwie le-
cie w Jerusálem. A czynił zle przed oblicz-
nośćia Páńską/ iáko też czynił Mánásses
ociec iego: á wssystkim bálwánom/ ktorych
był náczynił Mánásses/ offiáry czynił/ y
służył. A nie wstydził ani sie obawał obli-
cza Páńskiego/ iáko sie wstydał Mánásses
ociec iego: ále dáleko wiecey grzessył. A gdy
sie nań sprzysiegli słudzy iego/ zábili go w
domu iego. A iny lud/ pomordowawssy o-
ne ktorzy zábili Amona/ postánowili sobie
Krolem po nim Jozyassá syná iego.

Cap: 34.

Josyaß Krol cnotliwy bálwány kásił do ßcześdu oprawował kośćioł Bożego/ Náleźiono zakon Bo
ży w kośćiele/ czytáli ij/ y vczynili vmowę z pánem
Bogiem.

SIm lat miał Jozyaß kiedy kro- 4. Reg: 22.
lować począł: á krolował rok y
trzydzieśći w Jerusálem. Y czy
nił ten co było dobrego przed o
bliczność ia Páná Bogá/ y chodził drogá-
mi Dawidá oycá swoiego: nieśtępuiąc áni
ná práwo áni ná lewo. A osmego roku kro
lestwa swoiego/ będąc ieszcze dźiećiećiem/
począł ssukáć Páná Bogá oycá swego Da
widá/ á dwánásthego roku Krolowania
swego/ wyćiśćił z ludu Judskiego y z Jern 4. Reg: 23.
zálem z wysokośći po gorách/ y láśi/ y obrá
zy láne y rite. A pokázili tuß przed nim ot
tarze Báálim/ y obrázy ktore ná nich by-
ło postáwiono potámali: Gáie też wyrą-
báli/ rite obráźi podrusgotáli/ á proch ná
grobiech onych ktorzy im offiárowáli/ rosy
powáli. Nád to y kośći kápłanow ich po-
pálił ná oltarzech Bálwáńskich/ y wyche-
dożył ziemię Judską y miásthe Jerusálem.
Ale y w mieśćiech pokolenia Mánásse/ y
Effráim/ y Symeon/ áż do Nephthálim/
wssystkie bálwány poprzewrácał. A gdy
iuż pokáził oltharze/ y gáie/ y potámáł do
ssczędu obrázy rzezáne/ á wssystkie Bozni-
ce poburzył po wßystkiey ziemi Jsráelskiey:
wrocił sie do Jerusálem.

A thák osmnastego roku Krolowánia 4. Reg 22.
swego/ wyczyśćiwssy iuż ziemię/ y kośćioł
Páński/ posłał Sáffan syná Eselie/ y Má-
ásiassá przełożonego w mieśćie/ y Johá
syna Joacházowego Ránclerzá: áby opra
wili domu Páná Bogá swego. Ci przyssli
do Helciassá kápłaná wielkiego: á wzia-
wssy od niego pieniądze/ ktorych było ná
niesiono do domu Páńskiego/ y ktorych by-
li názbierali Lewithowie/ y odwierni/ z
Mánásse/ z Effráim/ y ze wssego ostátku
ludu Jsráelskiego/ takież y wßystkiego po-
kolenia Judá/ y Beniámin/ y tych ktorzy
mieśkáli w Jerusálem: oddáli ie onym w
rece/ ktorzy byli przystáwámi nád roboth-
niki w domu Páńskim/ áby ći poprawili ko

Kk iij ścioła/

ściotá / á co kędy ſłabego aby odnowili. A ći pothym rozdáli ie rzenniesnikom / y murárzom / áby nákupili kámienia od gornikow / y drzewá ná záprawianie popſowánego budowánia / y ná wiązanie wierzchow / ktore byli pokázili krolowie Judſcy. Ktorzy wiernie wſſytko ſprawowali. A byli Przyſtáwami ná robotnikami / Johát y Abdiás z ſynow Merary: Záchäryaß y Moſollám z ſynow Kaath: ktorzy przypilowáli robocie: wſſyſcy Lewitowie byli ktorzy vmieli grác ná wſſelákich organiech. A nád temi ktorzy ku rozmáitym potrzebam brzemioná nosili / byli Piſárze y miſtrzowie z Lewitow y odwierni.

A gdy brali pieniądze ktorych było ná nieſiono do kośćiotá Páńſkiego / nálazł Helciaß káptan kriegi zakonu Páńſkiego / wydáne przez Moiżeſſá. A rzecże do Sáffaná piſárzá: Nálazłem kriegi zakonu Bożego w domu Páńſkim / y podał mu ie. A on przyniosł kriegi do Krolá / y zwiáſtował mu temi ſłowy: Wſſyſtko coś poruczył do rąk ſłużebnikom twoim / iuż ſie wykonywa Srebro ktore ieſt náleziono w domu Páńſkim / zgromádzilismy / á oddali Przyſtáwom nád rzemieśniki / rozmáitego rzemieſłá. Ktemu ieſſcże dał mi Helcyaß káptan te kriegi: ná ktorych gdy przed Krolem czędł / á on vſłyſſał ſłowa zakonu / rozdárł ná ſobie odzienie: y przykazał Helcyaſſowi / y Ahikám ſynowi Sáffan / y Abdonowi / ſynowi Michá / Saffanowi theż Piſárzowi / y Aſáe dworzánnowi Krolewſkiemu / mowiąc: idźcie á módlcie ſie Pánu zá mnie / y zá then oſtátek ludu Iſráelſkiego y Judſkiego / nád wſſyſtkiemi mowámi kriąg tych ktore náleźione ſą: ábowiem wielka pierzchliwość gniewu Páńſkiego / wyłatá ſie ná nas / przeto iż oycowie náſſy nie przyſtrzegáli ſłow Páńſkich / áby czynili wſſyſtkie rzeczy opiſáne w tych kriegách. 4. Reg: 22.

A ſſedł Helcyaß / ſpołu z onemi ktorzy poſłáni byli od Krolá do Oldei Prorokiniey / żony Sellowey ſynd Thekuáth / ſynd Hásrá ktory ſtrzegał ſſat: á tá mieſſkáłá w Jeruſálem ná Wtoiey: y mowili do niey ſłowá ktoreſmy wyżſſey wyſłowili. A oná im odpowiedźiáłá: To mowi Pan Bog Iſráelſki: Powiedźcie mężowi ktori was do mnie poſłał / To mowi Pan: Oto ia przywiodę złe rzeczy ná to mieyſce / y ná obywáthele iego: y wſſyſtkie przeklectwá / ktore ſą wypiſáne w tych kriegách / kthore czythano przed krolem Judſkim: Bo mie opuścili / y offiárowáli Bogom cudzym / á mnie ku gniewu pobudzyli we wſſyſtkich vczynkách rąk ſwoich: dla tego rozpłynęłá ſie zápał czywość moiá ná tho mieyſce / á niebędzie 4. Reg: 23.

vgaſſona. A do Krolá Judſkiego / ktory was poſłał ná vproſſenie Páná Bogá / ták mowćie: Toć mowi Pan Bog Iſráelſki: Jżeś ſłyſſał ſłowá tych kriąg / y zmiękczáło ſerce twoie: á vkorzyłeś ſie przed oblicznośćia Páná Bogá / gdyś vſłyſſał tho co rzeczono przećiwko mieyſcu themu y obywátelom miáſtá Jeruzálem / á wſtydzyłeś ſie oblicza mego / rozdárłeś odzienie ſwoie / y płákałeś przedemna: iam theż ćie wyſłuchał / mowi Pan. Abowiem iuż ćie wezmę do oycow twoich / á wniosą ćie do grobu thwego w pokoiu: áni ogląda oczy twoie wſſego złego / kthore ia mam przywieść ná tho mieyſce / y ná obywátele iego.

Powiedźieli oni wſſyſtko tho co mowiłá Krolowi. A on wezwawſſy wſſyſtkie ſtárſze Judſkie / y z Jeruzálem / wſkapił do domu Páńſkiego / á ſnim pospołu wſſyſtek lud Judſki y mieſſcżánie Jerozolimſcy / Kápłani y Lewitowie / y wſſyſthek gmin od námnieyſſego do nawiętſſego. A thám gdźie wſſyſthcy dobrze ſłyſſeli w domu Páńſkim / czytał Krol wſſyſtkie ſłowá onych kriąg. A ſtoiąc ná ſwym Máieſtáćie / vczynił vmowę przed Pánem / że miał chodźić zá nim / y ſtrzedz Przykázánia / y Swiádectwá / y vſprawiedliwienia iego / zupełnym ſercem ſwoim / y ze wſſyſthkiey duſſe ſwoiey / á że miał wſſyſthko pełnić co nápiſano było w kriegách ktore czytał. A ná to záwiązał też przyſięgą / wſſyſtkie kthorzy mogli być náleźieni w Jeruzálem / y w Beniámin: y czynili obywáthele Jerozolymſcy według vmowy Páná Bogá oycow ſwoich. Wykorzenił tedy Jozyas wſſyſtkie obrzydnośći ze wſſech powiáthow ſynow Iſráelſkich: y kazał áby wſſyſtcy ktorzy byli zoſtáli z ludu Iſráelſkiego / ſłużyli Pánu Bogu ſwemu. Przez wſſyſthkie dni żywothá iego / nieodſtąpili od Páná Bogá oycow ſwoich. 4. Reg: 23. Ioſue 24.

Cap. 35.

Jozyás Przeſthepu ſwieto / á po nim Prainic z wielką hoynośćia obchodzi / potym chcąc ná Krolá Egipſkiego walczyć / rániony bárzo / ze wielkim wſſech ſmutkiem / vmárł.

Práwił pothym Jozyás w Jeruzálem Swiętho Przeſthepu / tho ieſth / obchod Báránká Pánu / ktorego offiárowáli cżternaſtego dniá krzeżycá pierwſſego. A poſthánowił kápłany w ſwych vrzędziech: y nápominał ie aby poſługowáli w domu Páńſkim. Do Lewitow też / ná ktorych náuczenie wſſyſthek Iſráel poświęcał ſie Pánu / mowił: Poſtáwćie Arche w 4. Reg: 23. 3. Eſd: 1.

Swia-

1. Para: 24. Swiatnicy kościelney/ ktoro zbudował Sálomon syn Dawidow/ Krol Jsráelski: bo iuż nikáki iey wiecey nosić niebedźiecie. A ták teraz posługuyćie Pánu Bogu wássemu/ y ludu iego Jsráelskiemu: á gotuyćie sie po domiech y rodzinách wássych według rozdziałow káżdego/ iáko przykazał Dawid Krol Jsráelski/ á opisał Sálomon syn iego. A posługuyćie w Swiatnicy podług fámiley y Huffow Lewithskich/ y poświećiwssy sie ofiáruyćie Báránká: brácia też ktemu sprawćie/ áby mogli vczynić podług slow ktore mowił Pan Bog przez Moizessá.

Dał theż nád to y vpominánie/ Jozyás wssystkiemu ludu ktory tám był nálezion

2. Para: 30. ná tho świeto Przestępu/ iágniąth y kozłał z swych trzod/ y inego bydłá trzydzieści tysięcy/ wołow też trzy tysiące/ to wssystko z Krolewskiey máietnośći. Kriażetá też iego co z swey chući obiecáli/ offiárowáli/ ták ludu iáko Káptanom y Lewitom. Ale y Biskup Helcyás/ y Záchárýás/ y Jáhiel/ przełożeni zwierzchni domu Páńskiego/ dáli też Káptanom ná obchod Przesthepu/ bydłá mnieyssego dwá thysiácá y sześć set th/ á wołow trzy stá. A Chonenias/ y Semeiás też y Náthánáel brácia iego: takież Hásábiás/ y Jehiel/ y Jozábád Kriażetá Lewitskie/ dáli inym Lewithom ná obchod Przesthepu/ pięć thysięcy báránow/ á wołow pięć set.

Nágotowawssy tedy wssystkiego ku onej posłudze/ stáneli káptani w swych vrzędziech: Lewitowie theż w swych huffiech podług roskazánia Krolewskiego. A offiárowáli Báránká: y kropili káplani krwiá rękámi swemi: A Lewitowie tupili bydłá ná zupełne offiáry. A odtaczyli ie áby dáli po domiech y fámiliách wssystkich z osobná/ żeby offiárowáli Pánu Bogu/ iáko

Leuiti: 1. opisano iesth w kriegách Moizessowych: z woły też takież vczynili. A vpiekli Báránká v ogniá/ ták iáko wypisano iest w zákonie: á spokoyne záś offiary wárzyli w Kotlech/ w Pańwiach y Gárncách: y kwápli wie rozdawáli wssystkiemu pospolstwu. A sobie/ y Káptanom/ potym nágotowáli: Bo sie byli Káptani zátrudnili y zábáwili około offiar zupełnych y tłustośći áż do nocy. Przethoż Lewitowie sobie/ y Káptanom synom Áárónowym naposledz nágotowáli.

1. Para: 26. & 27. A záś Spiewáci synowie Asáffá sthali w swym rzędzie/ podług roskazánia Dawidowego/ y Asáffá/ y Hemán/ y Jdythun Prorokow Krolá Dawidá. Odwierni też przy káżdey bránie pilnowáli/ ták iż thež y nápakt nieodstąpili od posługi: przetoż też

bráćia ich Lewitowie nágothowáli im co ieść. A thák wssysthká chwałá Páńska porzádnie sie skończyłá w on dzień: vczyniwssy offiárę Báránká Wielkonocnego/ y zupełne offiáry offiárowawssy ná ołthárzu Páńskim/ podług roskazánia Krolá Jozyassá. A obchodzili á odprawili synowie Jsráelscy ktorzy tám byli nálezieni/ Przestęp w on czás/ y świetho vroczyste Przaśnic przez siedm dni. Niebylo Przestępu rowne temu w ziemi Jsráelskiey/ od dni Sámuelá proroká: ále áni żaden ze wssech krolow Jsráelskich sprawił Wielką noc iáko Jozyáś Káplanom/ Lewitom/ y wssystkiemu ludu Judskiemu y Jsráelskiemu ktory był nálezion/ y obywátelom miásthá Jeruzálem. Osmnástego roku Krolestwá Jozyassowego/ obchodzono te Wielką noc.

Gdy iuż był poprawił á odnowił Jozyáś kościoł/ przyćiągnął Nechao krol Egiptski ná woynę/ do Chárkámis wedle Eufráten: y wyćiągnął przećiwko niemu Jozyaß. Ale on posławssy do niego posły/ rzekł: Co ty maß zemną Krolu Judski: nie iadę teraz ná cie/ ále ná inssy dom dźiś walcze/ ná ktory roskázał mi Pan iáchać sspiessnie: nie czyń tego przećiwko Bogu/ ktory semną iest/ by cie nie zábił. Nie chćiał sie Jozyaß wrocić/ á owssem zwiodł nań woynę/ áni przesthał ná słowiech Nechao ktore były z vst bożych: ale ćiągnął/ áby sie z nim potkał ná polu Mágeddo. A támże postrzelony od strzelcow/ rzekł służebnikom swoim: Wywiedźćie mie z boiowiská bom bárzo zrániony. Kthorzy złożyli go ná inssy woz/ ktory zá nim ssedł po krolewsku/ y przywiezli go do Jerusálem/ támże vmárł: y pochowan iesth w grobie oycow swoich/ á wssystek lud Judski y Jerozolimski/ płákáli go. A nawiecey Jeremiaß: kthorego wssyscy spiewacy y spiewaczki/ áż po dźiś dzień/ nád Jozyassem powtarzáią Lámentácye z nárzekániem/ y wesslo tho iuż práwie zá iste práwo w ludu Jsráelskim: oto maß opisano w Lámentácyach. A ine słowá Jozyassá/ y mitosierdzya iego/ kthore czynił według zakonu Páńskiego/ skutki też thakież iego pierwße y posledńie/ wypisáne są w kriegach Krolow Judskich y Jsráelskich.

4. Reg: 23. 5. Esd: 1.

3. Reg: 22.

Zacha: 12.

Cap: 36.

Joáchássá Krola złożył z Krolestwá Krol Egiptski/ y wziął go z sobą do Egiptu/ á brátá wssdźił Joáchimá/ tego Krol Káldeyski wziął do Bábilonu y z sprzętem kościelnym/ ná iego mieyscu Sedecyam posádźił złego/ ktory chcąc sie wybić Assyreyczykom/ vczynił/ że kościoł y miásto zápalono/ sámego z ludem w niewolą wzięthо do Bábiloniey/ áż po thym zá dozwoleniem Krolá Cyrussá wypuszczony.

Potym

4. Reg: 23. 3. Esd: 1.

POtym lud ziemie wziawszy Jo
ácház syná Josyassowego / po
stánowił go Krolem ná mieys
cu oycá iego w Jerusálem. We
trzy dzieści y trzech lat był Joácház gdy po
czął Krolowáć / á krolował trzy kriežyce w
Jerusálem. Bo go był złożył krol Egiptski /
gdy wiáchał do Jerusálć / y włożył ná ziemie
dań sto cetnarow srebrá / á cetnar złothá.
A vczynił zań Krolem Eliácym brátá ie
go / nád Juda y Jerusálem: przemieniwszy
mu imie Eliacym w Joácym: á sámego
Joácházá wziął z soba / y záwiodł do Egi
ptu.

Pięć y dwá dzieśćiá lath miał Joácym /
kiedy począł krolowáć / á krolował ieden
naśćie lát w Jerusálem / á czynił źle przed
Pánem Bogiem swoim. Przećiwko temu
wyćiągnął Nábuchodonozor Krol Chál
deyski: y związawszy go łáncuchy / wiodł do
Bábilonu. Do kad y naczynie Páńskie prze
niosł / y postáwił ie w kośćiele swoim. A o
státek słow Joácymá / y brzydliwośći iego
ktore broił / y co w nim náleziono / nápisáne
sa w kriegach Krolow Judskich y Izráelskich. Krolował po nim Joáchin syn
iego.

4. Reg: 24. 1. Esd. 1.

W ośmi lát był Joáchin kiedy krolowáć
począł / á krolował w Jeruzálem trzy mie
siące y dzieśieć dni. Aczynił źle rzeczy przed
obliczność Páńską. A gdy dochodził rok
posłał Nábuchodonozor Krol posły / ći ia
wszy go przywiedli do Bábilonu / zábra
wszy z soba záráz co drosszе naczinie z do
mu Páńskiego. A Krolem vczynił Sede
chiášá stryia iego / nád ludem Judskym y
Jeruzálem. Miał Sedechiaš ieden á dwa
dzieśćiá lát gdy począł krolowáć / á Kro
lował iedennaśćie lát w Jeruzálem. Czy
nił y ten źle rzeczy przed oczyma Páná Bo
gá swoiego / áni sie wstydził oblicza Jere
miašá Proroká / ktory mu mawiał z vsth
Páńskich: Od Krolá teš Nábuchodonoso
rá odstąpił / ktory go był záwiązał przysie
gą przez Bogá: y zátwardził krzćiyce swo
ie y serce / áby sie nienáwroćił do Páná
Bogá Izráelskiego. Ale y wszystkie Kria
żetá Kapláńskie y lud odstąpili od práwdy
złosliwie / według wszech brzidliwośći
pogáńskich: y splugáwili dom Páński / kto
ry był sobie poświećił w Jeruzálem.

Hiere: 52. 1. Reg: 24.

Hiere: 25.

Posłał wiec do nich Pan Bog oycow
ich posły swoie Proroki / ráno wstháiacze /
y ná każdy dzień vpominaiacze ie: przeto
iż chćiał odpuścić ludu swemu / y Kośćio
towi swoiemu. Ale oni / vragáli posłom
Bożym / y zá máło sobie ważili słowa iego
á nágrawáli sie z Prorokow: áż przyszedł
gniew Páński ná lud iego / ktoremu nieby
ło żadnego lekárstwa. Abowiem przy
wiodł ná nie Krolá Chaldeyskiego / y pozá
bijał młodzieńce ich mieczem w domie Sw
iątnice swey: Nielitował sie nád mło
odzieńcem / áni nád pánną / áni nád sthár
cem / á wiec áni nád zgrzybiałym: ále wszy
sthkie wydał w rece iego. A wszystko na
czynie domu Páńskiego / ták wielkie iáko
mnieysze / y skárby kośćielne y Krolewskie /
y Kriażece / przeniosł do Bábilonu. Z
pálili nieprzyiaćiele dom Boży / y zburzili
mur Jerozolimski: wszystkie wieże pop
lili / á co iedno było kosztownego / wszycko
porozwálili. Jesli kto miecza vszedł / wie
dziono ij do Bábilonu / był niewolnikiem
Krolewskym sług iego / áż potym páno
wał Krol Perski. Aby sie spełniły słowa
Páńskie przez vstá Jeremiassá: á żeby świe
ćitá ziemiá Sobboty swoie: Bo przez wszy
stek czás spustossenia świećitá Sobbothe /
áż sie wypełniło siedmdziesiat lat.

3. Reg: 9. 4. Reg: 25.

4. Reg: 20.

Hiere: 25. & 29.

Pothym pierwszego roku Cyrusá Krolá
Perskiego / áby sie słowá Páńskie spełniły /
ktore mowił przez vstha Jeremiassowe /
wzbudził Pan duchá Cyrussowego Kro
lá Perskiego: Tedy on kazał wołáć po wszy
stkim Krolestwie swym / theż y ná pismie
przez tisty / roskázuiąc: To powiáda Cyrus
Krol Perski: Wszystkie Krolestwá ziem
skie dał mi Pan Bog Niebieski: á tenże mi
przykazał / ábym mu zbudował dom w Je
ruzálem / ktore iest w ziemi Judskiey: prze
to / kto zwaz iest we wszystkim ludu iego:
Niechay będzie Pan Bog iego snim /
á niech thám idzie.

1. Esd: 1. 3. Esd: 1. Danie: 9.

Deo Gratias

Koniec kśiąg Pálipomenon.

Modlitwá Mánásse Kro
lá Judskiego / ktora vczynił będąc w więzieniu Bábilonskim.

PAnie Wszechmogący
Boże oycow nászych / Abrahámá / Izááká / y Ja
kobá / y plemieniá ich spráwiedliwego / ktorys stwo
rzył Niebo y Ziemie ze
wszeláka ozdobá ich / ktorys zástáwił mo
rze słowem roskazánia twego / ktorys zám
knął Przepáść / y zápieczętowałes ią strá
szliwym y chwálebnym imieniem twoim:
ktoreć sie wszystkie rzeczy lękaią / y drżą od
twarzy mocy thwoiey: iż nieznośna iesth
wielmożność chwały twoiey / y niewytrzy
mány gniew zágrożenia twego nád grzes

śniki:

ßniki: ale niezmierne y niedosiegłe miłosierdzie obietnice twoiey: bowiem thy iesteś Pan/ nawyßssy/ nadobrotliwssy/ nie skwápliwy/ y wieldze miłosierny/ y lituiacy nád złośćiámi ludskiemi. Tyś miły Pánie/ z wielkiey dobroći swey/ obiecałeś pokutę y odpusscżenie grzechow/ tym ktorzy przećiw tobie zgrzessyli/ y zá wielkośćia litośći twoich/ postánowiłeś pokutę grzessnikom/ ku zbáwieniu. A ták ty Pánie Boże spráwiedliwych/ nie położyłeś pokuty spráwiedliwym/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ tym ktorzyć niegrzessyli: áleś dał pokutę dla mnie człowieká grzessnego: bom ći zgrzessył nád liczbę piasku morskiego: zámnożyły sie niepráwośći moie Pánie/ rozmnożyły sie niepráwośći moie/ ták żem teß niegodzien weyźrzeć y pátrzyć ná wysokość niebá/ prze wielkość niepráwośći moich: skrzywiłem sie od wielkiego więźienia żeláznego/ że niemogę podnieść głowy moiey/ áni iuß mogę oddycháć: bom wzbudził gniew twoy/ á złem przed tobą vczynił: nieczyniłem woli twoiey/ á roskazániam twego nieprzystrzegał/ stháwiałem brzydliwośći/ á mnożyłem grzechy. A teraz klękam ná koláná sercá swego/ żądáiąc od ćiebie dobroći. Zgrzessyłem Pánie zgrzessył/ á vznawam grzechy á niepráwośći moie. A ták żądam vsilnie prossąc ćiebie Pánie/ odpuśćże mi miły Pánie/ odpuśćże mi: á niezátrácay mie społu z niepráwośćiámi moiemi/ áni wiecznie sie gniewáiąc/ niezáchowyway na mie złych rzeczy/ áni mie zday áni potępiay ná nanißsse mieyscá w źiemi: Abowiem tyś iest/ Bog/ mowię/ Bog pokutuiących: á wemnie okażeß wsseláką dobroć twoię/ że mię niedostoynego zbáwiß/ podług wielkiego miłosierdzia swe°/ á będę ćie záwżdy chwalił/ wssystkich dni żywotá mego: bo ćiebie chwali wßystká moc niebieska/ á tobie iest cześć a chwałá ná wieki wiekow. Amen.

Modlitwa barzo piękna

Odpusc Pan

Amen

Poczynáią sie pierwsse Kxiegi Ezdrássowe.

Pierwsse Kxiegi Ezdrássowe są o wyśćiu ludu Jsráelskiego/ z niewoli Bábilonskiey: y o vczeniu zakonu Bożego od Ezdrássá káznodzieie. Máią Kápitul dziesięć.

Cap. 1.

Cyrus Krol wzrussony duchem Bożym/ wypuśćił lud Judski z niewoley/ áby budowáli kośćioł Pánu Bogu w Jeruzálem/ wroćiwssy im naczynie kthore był zábrał z kośćiołá Sálomonowego.

2. Para: 36. 3. Esd: 2. Hiere: 25.

Roku pierwssego Cyrussá Krolá Perskiego/ áby sie spełniło słowo Páńskie z vst Jeremiassá/ wzbudził Pan duchá Cyrussá krolá Perskie°: y puśćił then głos po wssystkim Krolestwie swym/ thez y ná piśmie/ mowiąc: Thák mowi Cyrus Krol Perski: Wssystkie Krolestwá źiemskie dał mi Pan Bog Niebieski/ y onże mi przykazał żebym mu zbudował dom w Jeruzálem/ ktore iest w Judstwie. Ktho iest miedzy wámi ze wssego ludu iego? Niechay będzie snim Pan Bog iego. Niech idzie do Jeruzálem kthore iesth w Zydowstwie/ á buduie dom Pánu Bogu Jsráelskiemu. On iest Bog/ ktory iest w Jeruzálem. A wssystcy kthorzy zostháią po wssech mieyscách gdziesskolwiek miesskáią/ niech go zákłádáią ná pomoc mężowie z mieyscá swego/ Srebrem/ Złotem/ isthotą/ y bydłem/ procz tego co dobrowolnie offiáruią do kośćiołá Bożego/ kthory iest w Jeruzálem.

Esai: 45.

Mandat

Y powstáli Kxiążętá oycow z pokolenia Judá y Beniámin/ y Kápłani/ y Lewitowie/ y káżdy ktorego Bog wzbudził duchá/ áby ßedł budowáć kośćiołá Páńskiego ktory był w Jeruzálem. A wssystcy okoliczni ludzie/ zákłádáli ręce ich naczyniem Srebrnym/ Złotym/ istotą/ dobytkámi/ y graty domowemi/ procz tych rzeczy ktore zdobrey woli offiárowáli. A sam teß Krol

2. Para 36. Danie: 1. cześ Cyrus wyniosł á wydał naczynie kościołá Páńskiego/ ktore był zábrał Nábuchodonozor z Jeruzálem/ y włożył do kościołá Bogá swego. A wyniosł ie Cyrus Krol Perski przez rękę Mithrydatá synà Gázábár/ y odliczył ie Sásabásorowi kniażęciu Judskiemu. A ten iest spisek naczynia tego/ Cżáß złothych trzydzieści/ Cżáß srebrnych tysiąc/ Nożow dwádzieścia y dziewięć/ Kubkow złotych trzydzieći/ á inych kubkow srebrnych cżterzy sthá y dziesięć: Naczynia inssego tysiąc. Wssystkiego naczynia złotego y srebrnego/ pięć thysięcy y cżterzy stá. To wssystko zábrał Sasábásár z tymi ktorzy ssli z záprowádzenia á z więzienia Bábilońskiego do Jeruzálem.

Cap. 2.

Liczbá synow Judstich ktorzy wyßli z niewoley máiąc wodzá Zorobábelá/ do Jeruzálem / y dárowną nowe budowánie kościołá Bojego/ zdánych.

1. Esd: 7. Ci sá synowie Powiátu/ ktorzy wyssli z więzienia do ktorego ie był záprowádził á záwiodł Nábuchodonozor Krol Bábiloński do Bábilonicy/ y przywrocili sie do ziemie Zydowskiey do miástá Jeruzálem/ ieden káżdy do miástá swego. Ktorzy przyssli z Zorobabelem/ Jesua/ Nehemiá/ 2. Esd: 2. Sáráiá/ Ráhelaiá/ Mirdochái/ Belsán/ Messfár/ Beguai/ Rehum/ Báánà.

Tá iest liczbá mężow ludu Izráelskiego: Synow Ffarez: Dwá tysiące/ sto/ siedmdziesiąt y dwá. Synow Seffácya: trzy stá/ siedmdziesiąth y dwá. Synow Area: siedm set/ siedmdziesiąt/ y pięć. Synow Ffáhath Moábá synow Jozue/ y synow Joábowych dwá thysiacá/ ośm set/ y dwá naście. Synow Elám: tysiąc/ dwieście/ piećdziesiąt y cżterzey. Synow Zethua: dziewięć set/ cżterdzieści y pięć. Synow Záchái: siedm set y ześćdziesiąt. Synow Bání: ześćset/ cżterdzieści y dwá. Synow Bebái: ześć set/ dwádzieścią y trzy. Synow Azgád: tysiąc/ dwieście/ dwádzieścią y dwá. Synow Adonikám: ześćset/ ześćdziesiąth/ y ześć. Synow Beguái. dwá tysiące/ piećdziesiąt y ześć. Synow Adin: cżterzy stá/ piećdziesiąth y cżterzey. Synow Ater/ ktorzy byli z Ezechiaßá: dziewięćdziesiąt y ośm. Synow Besai: trzy stá/ dwádzieścią y trzey. Synow Jorá: sto y dwánaście. Synow Hásum: dwieście/ dwádzieścią y trzy. Synow Gebbár: dziewięćdziesiąt y pięć. Synow Bethlehem: sto/ dwádzieścią y trzey. Nezow Netuffá: piećdziesiąth y ześć. Nezow Anáthoth: sto/ dwádzieścią y ośm. Synow Azmáweth: cżtherdzieści y dwá. Synow Káryáthiárym/ Cephirá/ y Beroth: siedm set/ cżterdzieści/ y trzey. Synow Rámá y Gábáá: ześć set/ dwádzieścią y ieden. Nezow Máchmás: sto/ dwádzieścią/ y dwá. Nezow Bethel y Hái: dwie ście/ dwádzieścią/ y trzey. Synow Nebo: piećdziesiąt y dwá. Synow Megbis: sto/ piećdziesiąth/ y ześć. Synow Elámá drugiego: thysiąc dwieście/ piećdziesiąt/ y cżterzey. Synow Hárym: trzy stá y dwadzieścią. Synow Lodhádyd y Ono: siedm set/ dwádzieścią/ y pięć. Synow Jericho: trzystá/ cżterdzieści/ y pięć. Synow Senáá: trzy thysiące/ ześć set/ y trzydzieści. Káplani: Synow Jádáiá w domu Jezue: dziewięć set/ siedmdziesiąt/ y trzey. Synow Emmer: tysiąc piećdziesiąth/ y dwá. Synow Ffeshur: thysiąc/ dwieście/ cżtherdzieści/ y siedm. Synow Hárym: thysiąc/ y siedmnaście. Lewitowie: Synow Jezue y Cedmiel/ synow Odowie: siedmdziesiąth y cżterzey. Spiewacy: Synow Asáff/ sto dwádzieścią y ośm. Synowie Odwiernych: Synow Sellum/ Synow Ater/ synow Telmon/ synow Akkub/ synow Hátytá/ synow Sobái: wssech w obec stho/ trzydzieści y dziewięć.

Náthyneow (to iest thych co drwá/ wodę/ do kościołá nosili): Synow Syhá/ synow Hásuffá/ synow Tábbáot/ synow Ceros/ synow Syáá/ synow Ffádon/ synow Lebáná/ synow Hágábá/ synow Akkub/ synow Hágáb/ synow Semlái/ synow Hánán/ synow Gáddel/ synow Gáher/ synow Rááiá/ synow Rásyn/ synow Nekodá/ synow Gazám/ synow Azá/ synow Ffáseá/ synow Besee/ synow Asená/ synow Munim/ synow Neffusym/ synow Bákbuk/ synow Akuffá/ synow Hárhur/ synow Besluth/ synow Máhidá/ synow Hársá/ synow Berkos/ synow Sysárá/ synow Themá/ synow Náśya/ synow Hátyffá/ synow sług Sálomonowych/ synow Sotái: synow Soffereth/ synow Ffárudá/ synow Jálá/ synow Derkom/ synow Geddel/ synow Sáffácya/ synow Hátil/ synow Ffochereth/ ktorzy byli z Asesáim/ synow Amin/ wssystkich Náthyneyskich y synow sług Sálomonowych/ trzystá/ dziewięćdziesiąt/ y dwá. 2. Esd: 7.

A ci ktorzy wstąpili z Thelmelá/ Thelhársá/ Cherub/ y Adon/ y Emer: y niemogli vkázáć domu oycow swoich/ y plemieniá swego/ iesli byli z pokolenia Izráelskiego/ synowie Dálaiá/ synowie Thobiá/ synowie Nekodá/ ześć set/ piećdziesiąt/ y

dwá.

dwá. A z synow Káptáńskich: synowie Hobiá/synowie Akkos/synowie Berzellai/ ktory poiał żonę z corek Berzellái Gáláádczyká/y przezwano go od nich. Ci szukáli opisánia rodu swego/á iż nie nálezli/ wyrzuceni sá z káptáństwá. I przykázał im Athersátha by nie iadáli z Swiątnice świętych: ázby nástał Káptan iáki vczony y doskonáły. Wszego mnostwá ludu Izráelskie° było iáko ieden człowiek: dwá y czterdzieści tysięcy/ trzystha/ y sześćdziesiąth: procz sług ich y służebnic/ ktorych było siedm tysięcy/ trzystá/ trzydzieści y siedm. A miedzy nimi śpiewakow y śpiewaczek dwieście. Koni swych mieli/ siedm set/ trzydzieści y sześć: Mułow dwieście/ czter dzieści y pięć: Wielbłądow/ czterzysthá/ trzydzieści y pięć. Osłow/ sześć tysięcy/ siedmset/ y dwádzieścią.

A gdy wchodzili z Kriażąth oycow ná mieysce kośćiołá Páńskiego ktory był w Jerusálem: dobrowolnie ofiárowáli ná dom Boży/áby był budowán ná swym mieyscu: według możności swoiey zdáli náklad ná budowánie: Złotá lotow czterdzieści tysięcy y tysiąc/ srebrá grzywien pięć tysięcy: á odzienia káptáńskiego sto. Mieszkáli tedy káptani/ y Lewitowie/ y lud/ y Spiewacy/ y Odwierni/ y Náthynicy czyńkowie w mieściech swoich/ á wszythornek Izráelski lud w mieściech swoich.

Cap: 3.

Zsiedszy sie lud do Jerusálem zbudowáli Pánu ołtarz/ y ofiárowáli mu ná nim/ Kuczek świeto obchodzą/ iedni sie rádują drudzy płáczą.

Gdyż był nástał miesiąc siodmy/ á mieszkáli synowie Izráelscy w mieściech swoich: A zsiedł sie lud wszystek iáko ieden maż do Jeruzálem. Tedy powstał Josue syn Josedek/ y bráćia iego káptani/ y Zorobabel syn Sáláthyelá/ y bráćia iego: y zbudowáli ołtarz Bogá Izráelskiego/ żeby ná nim ofiárowáli zupełne ofiáry/ iáko opisano iest w zákonie Moiżeszá męża Bożego. A postáwili on ołtarz Boży ná podstáwkach iego/ gdyż wszystek lud okoliczny od thego ie odstrászał: y offiárowáli ná nim ofiáre zupełna Pánu/ ráno y w wieczor. A vczynili sobie świeto Kuczek/ iáko nápisano iest: y zupełna offiáre ofiárowáli ná káżdy dzień/ porzad/ według przykázánia/ spráwe dniá w swoy dzień/ á potym ofiáre zupełna vstáwiczna ták ná Nowie Krieżyce/ iáko po wszystkie vroczyste świetá Páńskie ktore były poświecone/ y ná wszystkie świetá w ktore dobrowolnie ofiárowano dar Pánu. Od pierwszego dniá Krieżyca siodmego poczęli offiárować zupełna offiáre Pánu: ále kośćiot Boży ieszcze na ten czás nie był założony. Y dáli pieniądze kámiennikom/ y Murárzom: pokarm thakież y napoy/ y oley Sydończykom/ y Tiryczykom/ áby znosili drzewo Cedrowe z Libanu do Morzá Joppen/ iáko im był roskázał Cyrus Krol Perski.

A roku wtorego przyszćia ich do kośćiołá Bożego do Jeruzálem/ krieżycá wtorego/ poczęli Zorobábel syn Sáláthyelow/ y Jozue syn Josedek/ y inni bráćia ich káptani/ y Lewitowie/ y wszyscy ktorzy byli przyszli z iectwá do Jeruzálem: y postánowili Lewity ode dwudziestu lat y wyższey/ áby z pilnością przytyskowáli robotnie około kośćiołá Páńskiego. Stáneli tedy Jozue y synowie iego/ y bráćia iego/ Cedmiel y synowie iego/ y synowie Judá/ iáko ieden maż: áby przytyskowáli thym ktorzy robili Kośćiot Boży: synowie Henádáb/ y synowie ich/ y bráćia ich Lewitowie.

A gdy założyli murárze kośćiot Páński/ stáneli káptani w vbierze swoim z trubámi: á Lewithowie synowie Asáff z instrumenty/ áby chwalili Bogá według zrządzenia Dawidá Krolá Izráelskiego. Y opiewáli społu pieśni/ y wyznawánie Pánu Bogu: Iż dobry/ iż náwieki miłosierdze iego nád ludem Izráelskim. Wszystek też lud krzyczał wielkim hukiem chwaląc Pánā/ z tego iż było założono kośćiot Páński. A wiele ich z káptanow/ y Lewithow/ y z Kriażąt oycow/ y stárszy ktorzy widzieli kośćiot pierwszy gdy był założony/ á ten też kośćiot po wtore założony/ płákáli głosem wielkim: á mnodzy thesz krzyczac z wesela podnosili głos. A nie mogł żaden rozeznáć głosu tych ktorzy krzyczeli z wesela/ á ktorzy płákáli: ábowiem lud społecznie krzyczał/ hukiem wielkim/ thák iż głos daleko było słyszeć.

Cap: 4.

Stáłá sie przekáżká budowánia Domu Bożego/ iż nieprzyiaciele gniewni/ o to że ich ku społecznemu budowánu nie przypuszczono/ przyszli do Krolá áby im budować nie dopuszczał/ y stáło ták áż do wthorego roku Krolá Dáriuszá.

Usłyszawszy nieprzyiaciele Judscy y Beniámin/ iż ći ktorzy z iectwá wyszli/ budowáli kośćiot Pánu Bogu Izráelskiemu: tedy przyszedszy do Zorobabelá/ y do Kriażąt oycow/ rzekli im: Niech z wámi budujemy/ bo my ták iáko y wy szukamy Bogá wá

ssego: Othosmy offiárowáli offiáry ode dni
4. Reg: 17. Asorhaddán Krolá Assyrskie° / kthory nas tu záwiodł. Odpowiedzieli im Zorobabel / y Josue / y ini Kniążetá oycow Izráelskich: Nie może być / żebysmy mieli my społu z wámi budować dom Bogu nássemu / ále my sámi bedziemy budować Pánu Bogu nássemu / ták iáko nam roskazał Cyrus Krol
1. Esd: 1. Perski.

Y stáło sie że lud oney ziemie / przekazał robote ludu Judskiemu / y turbował á przekazał mu budowánie. Y z náymowáli przeciwko nim ráyce / áby pełowáli rade ich / po wssystkie dni Cyrusá Krolá Perskie° / áż do krolowánia Dáryussá Krolá Perskiego. A gdy krolował Aswerus / (á ten iest Artáxerres) ná początku krolestwá iego / nápisáli żałobe przeciwko tym ktorzy mieskáli w ziemi Judskiey y w Jerusálem. A zá dni Artáxerssá / nápisał Beselám / Mithridátes / y Tábeel / y ini ktorzy byli w rádzie ich do Artáxerssá Krolá Perskiego. A list oney żałoby pisan był litherámi Syryskiemi / y czytano ij tezykiem Syryskim. Rehum Beeltheem / y Sámsái Pisarz pisał ieden list z Jeruzálem Artáxerxowi Krolowi / tym kztałthem. Rehum Beelteem / y Sámsái Pisarz / y ini rádni ich / Dyney / y Affársathachey / Terffáley / Affársey / Erchuey / Bábilończykowie / Susánácheyczykowie / Diewi / y Elámitowie / y ini z narodow kthore przywiodł Asenáffár wielki y
4. Reg: 17. slawny: á kázał im obywáć w mieściech Sámáryskich / y w inych powieciech zá rzeką w pokoiu: (á ten iest przepis listu ktory posłáli do niego) Artáxerssowi Krolowi / sludzy twoi ktorzy sa zá rzeką / Pozdrowienie wskázuia. Wiedz o tym Krolu / że ći Zydowie kthorzy wyssli od ciebie sám do nas / przyssli do Jeruzálem do miástá odpornego y nagorssego / kthore buduia wywodzac mury iego / y párkány skłádaiąc. Przetoż wiádomo to bądź teraz Krolowi / iż iesli sie tho miásto zaś dobuduie / á mury iego beda oprawione / áni dani / ani ctá / áni podátkow rocznich nie dádza / á thá winá y sskodá wyciągnie sie áż do Krolow. A ták my pámietáiąc ná sol ktorasmy ná Pałácu krolewskim iedli / á iż pátrzyć ná krolewskie sskody y obrázenia zá rzecz nie słuszna mamy: przeto posłalismy y oznáymili Krolowi / ábys possukał w Kronikach oycow twoich / á naydziesz tho w nich y dowiesz sie iż to miásto / iest miásto odporne / á sskodliwe Krolom / y powiátom / á że z stárádawna záwżdy w nim woyny wznikáły / y przeto to miásto zburzone iest. Oznáymuiemy to krolowi / że iáko skoro to miásthо bedzie dobudowáne / á mury iego beda poprá-

wione / dierżáwy zá rzeką mieć nie bedzie.

Odpisał Krol záśie / temi słowy / do Rehumbeelteem y Sámsái pisárzá / y do inych ktorzy byli w rádzie ich co mieszkáli w Sámáryey / y do inssych zá rzeką / wskázuiąc pozdrowienie y pokoy. Skárgá ktoraśćie posłáli do nas / iáwnie czytháná iest przede mną. Y roskazałem pátrzyć / ssukano y náleziono / że to tám miásto z stárádawná krolom sie przeciwi y odpiera / á rozruchy y trwogi y walki z sniego wychodzą. Bo y bywáli Krolowie bárzo mocni w Jeruzálem ktorzy też opánowáli byli wssystkie kráiny ktore sa zá rzeką: Trybut / cło / y poplátky bieráli. A ták teraz słuchayćie wyroku / zákażćie á bronćie tám tym mężom / áby nie budowáli tego miástá / áż ieslibym kiedy roskazał. Bacżćie ábyśćie tego nie dbále nie czynili / áby prze to z lekká nie roslo żle przeciw krolom: Czytano tedy wzor listu Artáxerssá krolá przed Reum Beelteem y Sámsái Pisárzem / y przed ráda ich / y ssli co wskok do Jeruzálem do żydow / y zakázáli im wrámieniu y mocą. Ták że zádzierżána iest robotá domu Bożego w Jeruzálem / y nie budowano go áż wtorego roku krolowánia Dáryussá Krolá Perskiego.

przekaza

Cáp: 5.

Zá vpominániem Aggei y Záchárya ssá Prorokow / ieli sie zaś budować Kosćiołá Bożego / ácz tego bronili okoliczni Kniążeta Sámáryskie / Posthanowieni od Krolá Assyryskiego / y pisano o tym do Dáriussá Krolá.

Tedy Prorokowáli Aggeus Prorok / y Zácháryaß syn Addo / Proroku iąc żydom kthorzy byli w żydowsthwie y Jeruzalem / w imie Bogá Izráelskiego. Tedy powstáli Zorobábel syn Sálathiel / y Jozue syn Jozedek: y poczeli budować kosćiot Boży w Jerusálem y snimi prorocy Boży pomagáiąc im. 3. Esd: 6. Agg: 1.

Tegoż czásu przyssedł do nich Thathánái ktory był Kniążećiem zá rzeką / y Stár buzánái / y rádni ich: y ieli im ták mowić / Kto wam ná to rádził / ábyśćie dom then budowáli / y mury ie° ábyśćie oprawiáli: Ná co tedysmy im odpowiedzieli / ktore były imiona ludzi tych co byli sposobićiele ábo sprawcy onego budowania. Ale oko Bogá ich było nád stháreey żydowskiemi / y nye mogli im zábronić, Y zdáło sie im áby thá rzecz włożoná była ná Krolá Dáryussá / á ták áby dosyć vczynili oney żałobie.

Przepis listu kthory posłał Thathánái Kniąże ziemice zarzecżney / y Stharbuzánái / y rádni iego Arffásácheyczykowie kto-

rzy byli zá rzeká/do Dáryussá Krolá: rzecż ktorá mu byli posláli/temi slowy bytá nápisána.

Dáriussowi Krolowi pokoy wsseláki. Bádź to wiádomo Krolowi żesmy byli ssli do żydowskiey Prowincyey/ do domu Bogá wielkiego/ktory buduią z kámieniá nieciosánego/y tramy zákládáią po ściánach á buduią ten dom spilnośćią/y práwie roście robotá w reku ich. Pytáliśmy tedy stárcow onych/ták do nich mowiąc: Ktho wam dał moc ábyście dom ten budowáli/ á te mury ábyście poprawiáli: ále y ná imioná tych/ktorzy tego przyczyną á powodem byli/pytáliśmy sie/ ábysmyć ie wypisáli y wypisálichmy imioná tych mężow/ktho rzy są Kniazetá miedzy nimi. A odpowiedzieli nam temi slowy/My iesteśmy sługy Bogá nieba y ziemie/ á buduiemy kośćiot ktory był zbudowány przed tym wiele lat: á ktory był Krol wielki Jsráelski zbudował y wywiodł. Ale gdy oycowie nássi/ przywiedli ku gniewu Páná Bogá Niebieskiego/podał ie w rece Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego Káldeyczyká: Dom thesz ten skáził/ á lud iego przeniosł do Bábilonu. A pierwszego roku Cyrussá Krolá Bábilońskiego/ Cyrus Krol dał wyrok ábydom Boży budowano. Bo y naczynie kośćiota Bożego złote y srebrne/ ktho re był Nábuchodonozor zábrał z kośćiotá thego w Jeruzálem/y zániosł ie do kośćiotá Bábilońskiego: wydał Cyrus Krol Perski z kośćiotá Bábilońskiego/y dał ie Sássábásárowi imieniem/ktorego też y Kniażećiem vczynił/ y rzekł do niego: To naczynie pobierz/ á idź/ y położ ie w kośćiele ktory iest w Jeruzálem/ á dom Boży niech záśie będzie budowan ná mieyscu swoim. Ná onże thedy czás Sássábásár przyssedł: y zátożył fundámenty kośćiotá Bożego w Jeruzálem/ á od onego czásu áż do tad buduie sie ten kośćiot/ áni iesscze dokonány iest. A ták teraz iesli sie tho zda Krolowi rzecż dobra być/ ábyposszukano w Kronikách Krolow Bábilońskich/ iesliż Krol Cyrus roskazał budowáć kośćiot Boży w Jeruzálem/ á wola Krolewska w they rzeczy niechay posle do nas.

1. Reg: 6.

4. Reg: 24. & 25.

1. Esd: 1.

1. Esd: 1.

Cap. 6.

Dárius Krol Perski dekret Krolá Cyrussá przodká swego/ o budowániu kośćiotá Bożego w cále záchowywa/ y ku skutku przywieść każe/ y dokonano kośćiotá Bożego/ ssostego roku krolowánia Dáryussá/ z rádośći y z wielkiemi offiárámi.

Gdy Dáryus Krol roskazał: y szukano po libráryách/ ktore były zátożone w Bábilonicy/ y náleziono kniegi iedne w Egbátánis/ ktory zamek iest w Medeńskym powiecie/ w ktorych thákie zapis było vczyniono. Pierwszego roku Krolá Cyrussá. Cyrus Krol wyrok dał ábydom Boży budowano/ ktory iest w Jeruzálem/ná mieyscu gdzieby offiárowáli offiáry/ á żeby tákie grunty zátożyli/ ktoreby mogli zniesć ściány ná wyss ná sześćdziesiąt/ á szerokośćtesz ná sześćdziesiąth łokći/ trzy rzędy z kámieni niecioságych/ tesz takież trzy rzędy z drzewá nowego: A nákłady z domu Krolewskiego będą dáne. Ale y naczynie kośćiotá Bożego złote y srebrne/ ktho re był Nábuchodonozor wyniosł z kośćiotá Jerozolimskiego/ á przyniosł do Bábilonu/ niechay będą przywrocone/ y odniesione do kośćiotá Jeruzolimskiego ná mieysce swoie/ktorez y położone są w kośćiele Bożym.

A ták teraz że Tháthánái Kniaże kráiny ktora iesth zá rzeká/ Sthárbuzánái/ y rádni wássy Affárságheyczykowie/ ktorzy iesteśćie zá rzeká/ idźćie od nich oppodal/ á dayćie im pokoy/ niech buduią on kośćiot Boży Kniażetá Zydowskie/ y Stárssy ich/ á ten dom Boży niech wywiodą ná swim mieyscu. Ale y iam roskazał coby mieli czynić Sthárssy Zydowscy/ ábył budowan dom Boży/ á żeby z skrzynie Krolewskiey/ tho iest z popłátkow ktore bywáią dawáne z tey ziemice co zá rzeká/ spilnośćią nákłády dodawano thym mężom/ ábyprzerywki ábo iákiey przekázki niebyło robośćie: Bedzieli tego potrzebá/ Cielce/ Báránki/ y Kozlethá/ ná zupełna offiáre Bogu Niebieskiemu/zboże/Sol/Wino/y Oley/ według porzadku kápłanow ktorzy są w Jeruzálem/ niechay im będą dáne ná káżdy dzień: ábysie ná iáki niedostátek nieskárżyli. Niechże offiáruią offiáry Bogu Niebieskiemu/ á niech prossą Bogá zá zdrowie Krolewskie y synow iego.

A ták iam ten wyrok wydał: Aby káżdy człowiek ktoryby odmienił tho roskázánie moie/wziawszy drzewo z domu iego/ á wydzwignawszy ie/ ná nim go wbiwszy/ ábyvmárł: á dom iego niechay będzie ná pospolstwo. A Bog ktory vczynił ábyw tym kośćiele mieszkało imie iego/ niech rosproszy wszystkie Krolestwá/y lud ktoryby ściągnął rekę swoie/ ábybronił y káził dom Boży ten ktory iest w Jeruzálem. Ja Dáryus postánowiłem ten wyrok/ ktory chce ábysie spilnośćią z spełnił. Tedy Thátánái Kniaże kráiny zá rzeká/ y Sthárbu-

3. Esd: 6.

3. Esd: 6.

3. Esd: 7.

zánái/ y rayćie iego/ ták iáko był roskazał Król Dárjus/ śpilnośćia pełnili. A stárszy Zydowscy budowáli/ y powodziło sie im według proroctwá Aggeusa Proroká/ y Zácháryaszá syná Addo: á budowáli y zbudowáli zá pomocą Bogá Jsráelskiego: y zá roskazániem Cyrusá y Dáryusá/ y Artháxerxessá Krolow Perskich: y konáli domu tego Bożego/ áż do dniá trzećiego kśiężycá Wrześniá/ ktory iest rok szosty Krolowánia Dáryusá Krola.

2. Para: 7. A vczynili synowie Jsráelscy/ Káplani/ y Lewitowie/ y ini ktorzy z iectwá przyssli poświácánie domu Bożego w rádośći. A offiárowáli w poświácánie domu Bożego/ ćielcow sto/ Bránow dwieśćie/ Jágniąt cztherzysthá/ Kozłow zá grzech wssystkiego ludu Jsráelskiego dwánaśćie/ według liczby pokoleń Jsráelskich. A postáwili Káplany w rzędziech swoich/ y Lewity w przemiánách swoich/ nád służbą Bożą w Jeruzálem/ iáko opisano iest w kśięgách Moizessowych. Vczynili thez synowie Jsráelscy kthorzy wywiedzieni z niewoliey Przestęp/ czternasthego dniá kśiężycá pierwssego. Bo byli oczyśćieni káplani y Lewitowie iáko ieden: wssystcy byli czyści ku ofiárowániu Bránká Wielkonocnego/ wssystkim thym co wyssli z niewoley/ y bráćiey swoiey/ y sobie. A iedli synowie Jsráelscy ktorzy sie byli wrocili z zaprowádzenia/ y wssystcy ktorzy sie byli odtaczyli od splugáwienia Narodow ziemie/ ku Zydom chcąc ßukáć Páná Bogá Jsráelskiego. Vczynili thez świetho Przaßnic przez siedm dni z weselim/ bo ie był vweselił Pan/ gdy obrocił serce Krolá Asszurku nim/ áby im pomagał budowánia domu Páná Bogá Jsráelskiego.

Exod: 12.

Cap. 7.

Ezdrás Pisarz nábrawssy z soba towárzystwá niemáło/ ßedł do Jeruzálem z Bábilonu z listhem Krolewstim/ y zdáry wielkimi/ áby vczył lud Boży y rządził. Dekret Krolewsti wypisane.

3. Esd: 8. PO thych rzeczách w Krolestwie Artáxerxessá Krolá Perskiego/ był Ezdrás syn Sáráiassow/ synā Azáryassowego/ synā Helcyassowego/ synā Sellum/ synā Sádok/ synā Achitob/ synā Amáryassá/ synā Azáryassá/ synā Máráiot/ syna Záráchiassá/ synā Ozy synā Bokci/ synā Abisue/ synā Finees/ synā Eleázár/ synā Aaroná káplaná od początku. Ten Ezdrás wyssedł z Bábilonu/ á był pisárzem bieglim w zakonie Moizessowym/ ktory Pan Bog dał ludu Jsráelskiemu: y pozwolił á dał mu Krol/ podług reki Paná Bogá iego nád nim/ wssystko o co prosił. A wyssli z synow Jsráelskich/ y z synow Káplańskich/ y z synow Lewitskich/ y z śpiewakow/ y z Odwiernych/ y z Nátyneyczykow/ do Jeruzálem roku siodmego Artháxerxessá Krolá. A przyssli do Jeruzálem kśiężycá piątego/ ktory iest rok siodmy Krolá. Abowiem pirwssego dniá kśiężycá pierwssego/ począł wsthępować z Bábilonu/ á w pierwssy dzień kśiężycá piątego przyssedł do Jeruzálem/ podług dobrey reki Bogá swego nád soba.

Exod: 20.

Ten Ezdrás ná to był sposobił serce swoie/ áby sie wywiádał Zákonu Páńskiego/ áże by spráwował y náuczał lud Jsráelski przykázánia y sądy. A ten iest przepis listu wyroku ktory dał Artáxerxes krol Ezdrássowi káplanowi/ Pisárzowi vczonemu w słowie y przykázániu Páńskim/ y w Ceremoniach iego w ludu Jzráelskim. Artáxerxes krol nád krolmi Ezdrássowi káplanowi/ pisárzowi Zakonu Bogá niebieskiego náuczeńssemu/ Zdrowia. Jam dał táki wyrok iż komużby kolwiek spodobáło sie w krolestwie moim z ludu Jsráelskiego/ y z káplanow iego/ y z Lewitow/ iść do Jeruzálem ßtoba/ áby ssedł. Abowiem iesteś posłan od sámego Krolá/ y siedmi rádnych iego/ ábyś nawiedził Zydowstwo y Jeruzálem w zakonie Bogá twego/ ktory iest w rece twoiey: á żebyś niosł srebro y złoto ktore krol y rádá iego dobrowolnie offiárowáli Bogu Jsráelskiemu/ ktorego przybythek iest w Jeruzálem. A wssystko srebro y złotho/ ktorekolwiek naydzieß we wssystkiey ziemi Bábilońskiey/ ábo coby chćiał lud offiárować/ y z káplanow ktorzyby dobrowolnie offiárowáli do kośćiołá Bogá swego ktory iest w Jeruzálem/ świebodnie bierz/ á z pilnośćia skupuy z tych pieniędzy ćielce bárány/ iágnietha/ y zbożne ofiáry/ y Napoyne do nich/ á ofiáruy ie ná olthárzu w kośćiele Bogá wássego/ ktory iest w Jeruzálem. Ale iesliżeć sie thez tobie y bráćiey twoiey podoba/ vczynić co z ostáthku srebrá y złotá/ według woley Bogá wássego vczyńćie. Naczynie też ktore tobie poruczáia ku posłudze domu Bogá twoiego/ wyday przed oblicznośćia Bogá twego/ w Jeruzálem. Nád to y inne rzeczy ktho rychby potrzebá było w domu Bogá twoiego/ ilekolwiek bedzie potrzebá wydáć/ wydaß z skárbu/ y z skrzynie Krolewskiey/ y z moiey. A ia Artáxerxes Krol/ dalem ten wyrok wssystkim podskárbiom koronnym ktorzy sa zá rzeką/ iż czego kolwiek bedzie pożądał od was Ezdrás káplan/ Pisarz zakonu Bogá Niebieskiego/ bez omieśkánia ábyście mu dáli/ do sthá grzywien sre-

brá/ y

brá / y do stá korcow zboża / y do sta Kuffwiná / y do sthá Lágiew Oleiu / á soli bes miárі. Wssystko co przyslussa ku służbie Bogá niebieskieº / niech będzie z pilnośćia dano do domu Bogá niebieskiego: by sie le vak nie rozgniewał ná krolestwo Krolá / y synow iego. Oznáymuiemy też tho wam o wssystkich kápłaniech / y Lewithach / y Spiewakách / y Odwiernych / y Nátyney czykach / y slugach doº Bogá tego / ábyśćie ctá / dani / poplátkow nie wkłádáli ná nie.

A ty Ezdrassu / podług mądrośći Bogá twego / ktora iest w rece twoiey / posthánow Sędzie y vrzędniki / áby sądzili wssystek lud ktory iest zá rzeką / mowie te wssystkie / kthorzy znáią zakon Bogá twego / ále y te co nie vmieią / vczćie świebodnie. A kożdy kthoryby nie pełnił zakonu Bogá twego / y práwá krolewskiego z pilnośćia: vczynia o nim Sąd / bądź ná śmierć / bądź ná wygnánie / bądź ná zdánie o máietność iego / álbo więc do ćiemnice.

Vczcie

Rzekł Esdras: Błogosłáwiony Pan Bog orcow nássych / kthory to dał w serce krolewskie / áby slawił dom Páński / kthory iest w Jeruzálem / y ná mnie skłonił miłosierdzie swoie przed krolem y rádá iego / y wssystkiemi Kniążęty możnemi krolewskiemi: á ia vmocniony ręką Páná Bogá mego / ktora iest ná demna / zgromádziłem kniążętá z ludu Izráelskiego ktorzyby szli semną.

Cap. 8.

Wylicza te / ktorzy wyssli z Bábilonu z Ezdrásem ktory zápowiedziawssy post / prossąc o fortunna droge / szczęśliwie przyssli do Jerusalem ā naczynie ktore z sobą przyniesli / wniesli do Kośćiołá z ofiárámi.

1. Esd: 8.

Lista co ßli

TÁk te są Kniążętá fámiliey / y rod onych ktorzy wyssli semną zá krolowánia Artáxersá Krolá / z Bábilonu. Z synow Finees: Gersom. Z synow Ithámár: Daniel. Z synow Dawidowych: Hattus. Z synow Sechenias sá / y Z synow Fáros: Záchárias / á snim náliczono mężow sto y pięćdzieśiat. Z synow Phahátmoab / Elioenái syn Zarehe: á przy nim dwieśćie mężow. Z synow Sechenias sá / syn Ezechiel: á snim trzysta mężow. Z synow Adan / Abed syn Jonáthán: á snim pięćdzieśiat mężow. Z synow Alam / Isáias syn Athálie: á snim śiedmdzieśiat mężow. Z synow Saffaćias sá / Zebedia syn Michalow á snim osmdzieśiat mężow. Z synow Joáb / Obedia syn Jáhiel á snim dwieśćie / y osmnaśćie mężow. Z synow Selomith / syn Josyfie: á snim stho sześćdzieśiat mężow. Z synow Bebái / Záchárias syn Bebái: á snim osm y dwádzieśćia mężow. Z synow Azgád / Johánán syn Ekcetan: á snimi sto y dzieśięć mężow. Z synow Adonikám / ktorzy byli naostátecz nieyssy / y te imioná ich / Elifelet / y Jehiel / y Sámáias: á snimi sześćdzieśiat mężow. Z synow Begui / Vthái y Zábud: á snimi siedmdzieśiat mężow.

Y zebrałem ie przy rzece / ktora bieży do Ahawá / y mieszkálichmy thám trzy dni: A szukałem miedzy ludem / y miedzy kápłany y miedzy syny Lewi / á nie nálazłem thám żadnego: a ták posłałem Eliezerá / Arielá y Semeiassá / y Elnáthán / y Jarib / y drugiego Elnáthán / y Náthán / y Zácharias sá / y Mosollám kniążętá: y Joiáryb / y Elnáthán mądre: Y posłałem ie do Eddo / ktory był pierwssym ná Kásśfie mieyscu: y dałem im w vstá ich słowá ktore mieli mowić do Eddo / y do bráciey ieº Nátyneyczykow ná mieyscu Kásśfiey / áby przywiedli nam służebniki domu Bogá nássego. Y przywiedli nam przez rękę Bogá nássego dobrą nád námi / mężá náuczeńssego z synow Moholi / synā Lewi / synā Izráelowego / y Sárábiassá z synmy iego / y bráciey iego ośmnaśćie: y Hásábiassá / á snim Isáias ssá z synow Merary / y brácia iego / y synow iego dwádzieśćią / y z Náthyneyczykow ktore był dał Dawid y kniążętá ná posługi Lewitom / Náthyneyczykow dwieśćie y dwádzieśćią. Wssyscy ći swemi imiony byli názwani.

Zápowiedziałem post thámże v rzeki Ahawá / ábysmy sie vdrecżyli przed Pánem Bogiem nássym / y prosili od niego drogi prosthey nam y synom nássym / y wssemu stádku nássemu. Bom sie wstydał prosić v krolá pomocy y iezdnych / ktorzyby nas bronili od nieprzyiaćielá ná drodze / żesmy byli rzekli Krolowi / Ręka Páná Bogá nássego iest nád wssystkiemi ktorzy go ssukáią w dobroći: á rozkázowanie ieº / y moc iego / á popędliwy gniew nád wssystkiemi ktorzy go opussćáią. Posćiliśmy tedy / y prosilichmy Boga nássego o to: y zdárzyło sie nam szczęśliwie.

7. Esd: 8.

Reka Pańska

Y odłaczyłem ze dwunaśćie kniążąt káplańskich / Sárábiassá / y Hásábiassá / á do nich bráciey ich dziesięć: Y odważyłem im srebrá y złotá / y naczynie poświęcone domu Bogá nássego / kthore offiárował Krol y rádá iego / y kniążętá iego / y wsstorznek lud Izráelski z onych kthorzy mogli być náleźieni / á odważyłem w ręce ich srebrá grzywien ssześć set y pięć dziesiąt / á naczynia srebrnego sto / złotá sto grzywien: y kubkow złotych dwádzieśćią / kthore ważyły

Srebra grzy: 6 naczynia loo Zlota 100 g

po tysiącu złotych / y naczynie miedzi ísnacey nálepssey dwoie / cudne iáko złoto. Rzekłem im: Wy iesteście swieci Páńscy / y naczynie swiete / y srebro y złoto ktore dobrowolnie iest ofiárowano Pánu Bogu oycow nássych: czuyćie á strzeżćie / ázbyście odważyli przed Xiążęty káptáńskiemi / y Lewitow / y wodzámi fámiliej Izráelskich w Jeruzálem / do skárbu domu Páńskiego. 3. Esd: 8. Wźieli tedy káptani y Lewitowie / wagę srebrá y złotá / y naczynia / żeby ie odnieśli do Jeruzálem do domu Páná Bogá nássego.

Russylichmy sie potym od rzeki Aháwá: dwánástego dniá kśiężycá pierwssego / idąc ku Jeruzálem: á rękà Bogá nássego bytá nád námi / y wybáwił nas z reki nieprzyiáćielskiey y łotrowskiey ná drodze. Przyssłichmy do Jeruzálem / á mieszkálichmy tám trzy dni. A czwartego dniá odważono iest srebro / y złoto / y naczynie w domu Páná Bogá nássego / przez rękę Meremoth synà Vrassá káplaná / y przy nim był Eleázár syn Fineesow / á sniemi Iosábed syn Jozue / y Noádáiá syn Bennoi Lewity / podług liczby y wagi wssystkich rzeczy. A popisano wssystkę wagę w on czás. Ale y ci ktorzy byli przyssli z iectwá synowie záprowádzenia / offiárowáli zupełne offiáry Bogu Izráelskiemu / ciel cow dwánaśćie zá wssystek lud Izráelski / Báránow dziewięćdziesiąth y sześć / Jágniąth siedmdziesiąth y siedm / kozłow zá grzech dwánaśćie / wssystko ná zupełna ofiárę Pánu. Oddáli też wyroki Krolewskie pánom ktorzy byli z reki Krolewskiey y xiążętom inym zá rzeką / á thák wynieśli lud y dom Boży.

ofiara

Cap: 9.

Lud był nieodłączony od inych ludźi pogáńskich / że iony sobie poymowáli z Pogánow / co Ezdrás słysząc / odzienie ná sobie tárgał / y płákał serdecznie przed Pánem.

3. Esd: 8. Gdy sie te rzeczy skończyły / przyssli do mnie xiążętá / mowiąc. Nie iest odłączon lud Izráelski / y Káptani / y Lewithowie / od ludzi ziemskich / y od brzydliwośći ich / mowie / Chánáneyczykow / y Hetteyczykow / Ferezeyczykow / y Jebuzeyczykow / y Ammonitow / y Moábitow / y Egiptczykow / y Amorrheyczykow. Abowiem poieli sobie corki ich / y synom swym / y pomieszáli ná sienie swiete z inymi ludźmi ziemie. Rekà też xiążąt y Przednikow bytá pierwssa w tym wykroczeniu. A gdym usłyssał te rzeczy / rozdárłem ná sobie płaszcz y suknię / y rwáłem włosy z głowy y z brody mey siedząc zá łotnie. Zessli sie do mnie wssystcy ktorzy sie bali słowá Páná Bogá Izráelskiego / dla występku tych ludzi / ktorzy byli z niewoley przyssli: á iam siedział smutny áż do offiáry wieczorney. A w offiárze wieczorna powstałem z vtrápienia mego / y rozdárszy płaszcz y suknię / klęknąłem ná kolaná swoie / y podniosłem ręce moie do Páná Bogá moiego / y rzekłem: Boże moy wstyd y srom mie podnieść oblicze moie ku thobie / że sie złości násse rozmnożyły nád głowę nászą / y grzechy násse zrosły áż do niebá / ode dni oycow nássych. Ale y my sámi zgrzeszyliśmy ciesko áż do tego dniá / á we złościách nássych widániśmy byli my sámi / y Krolowie nássi / y káptani nássi / w ręce Krolow ziemskich: ná miecz / ná więzienie / y dráp ież / y ná pohánbienie twarzy / iáko y dniá tego. A teraz ná máły czás iáko ná okiem mgnienie wysłuchána iest prozbá nássá od Páná Bogá nássego / áby nam były zostáwione ostátki / á żeby nam był dan pokoy iego / ná mieyscu świętym iego / y oświećił oczy násse Bog náß: á żeby nam dał żywot niewielki w służbie nássey / bo słudzy iesthesmy / y w niewoley nássey nie opuścił nas Bog náß: y nákłonił ná nas miłosierdzie przed Krolem Perskim / żeby nam dał żywot / á żeby podwyssył kośćioł Bogá nássego / y pobudował záśie pustki iego / a żeby nam dodał nádzieie w Judá y w Jeruzálem. A theraz co rzeczemy Pánie Boże náß po tych rzeczách: żeśmy opuścili przykázánia twoie / ktoreś przykázał przez sługi twoie proroki / mowiąc: Ziemiá do ktorey wy wchodzićie żebyście ią osiedli / iestći ziemiá plugáwa podług plugástwá pogáńskiego / y inych ziem / ktora ziemie nápełnili brzydliwośćiámi swemi od vst áż do vst / w swym splugáwieniu. A ták corek wáßych nie dawćie zá ich syny / y corek ich nie bierzćie synom wássym: y nie stoyćie o pokoy od nich / y o szczęśliwość ich ná wieki / ábyście byli vmocnieni / y pożywáli dobrá ziemie / y mieliście dziedzicmi syny wásse áż ná wieki. Po tych tedy wssystkich rzeczách ktore przyssły ná nas w spráwách nássych nagorssych / y dla grzechu náßego wielkiego / iżeś thy Boże náß wybáwił nas z nieprawości nássey / á dałeś nam wybáwienie iáko to okázuie dzisieyßy dzień / ábysmy sie nieobracáli / áni gwałćili przykázánia twoich / ánibyśmy małżeństwá iednoczyli z ludźmi tákowych brzydliwości. A zaliś sie ná nas Pánie rozgniewał áż do koniecznego zátrácenia / ábyś nam niezostáwił ostátká ludu ku zbáwieniu: Pánie

3. Esd: 8.

Deute: 28.

Deute: 7.

Deute: 7. & 22. Iosu: 23. Iudic: 3.

Boże

Bożе Jſraelſki/ ieſthes thy ſprawiedliwy/ bowiemezmy opuſſczeni/ ktorzybyzmy byli záchowáni/ iáko dzień dzíſieyſſy okázuie. Oto przed thoba ieſtezmy w grzechu náſſym/ bo niemożemy ſie oſtáć przed oblicżnoſćia twoia/ dla tey rzeczy.

Cap. 10.

Ezdrás zewawſſy ſobie wſſyſthek lud kthory byl przyſſedł z niewoley/ kazał im opuſćić żony cudzoziemki/ y opiſuie te ktorzy vczynili.

3. Eſd: 8. GDy ſie thák modlił Ezdrás/ á z płáczę korzył y wzywał/ y leżał przed kośćiołem Bożym/ zebrá to ſie do niego niemáło ludzi z ſynow Jſráelſkich/ mężow/ y niewiaſth/ y dzieći: y płákał lud płáczem wielkim. Y odpowiedział Sechenias ſyn Jehiel/ z ſynow Elám/ y rzekł Ezdráſowi: Myzmy wykroczyli á zgrzeſſyli przećiw Bogu náſſemu/ żezmy poięli ſobie żony z ludu pogáńſkiego z cudzey ziemie: á teraz/ ieſliż pokutuie zá ten grzech lud Jſraelſki/ vczyńmy przymierze z Pánem Bogiem náſſym/ á porzućmy wſſyſtkie żony/ y the ktorzy ſie ſnich rodzili/ podług woli Páńſkiey/ y tych ktorzy ſie boią przykázánia Páná Bogá náſſego: niechże ſie ſtánie podług zakonu. Wſtań/ twoiá rzecz ieſt rozeznáć/ á my będziemy przy thobie: bądź dobrey myſli/ á czyń. porzućmy żony

Wſtał potym Ezdrá/ y záwiązał przyſięgę Kriążętá Káptáńſkie/ y Lewitſkie/ y wſſyſthek lud Jſráelſki/ żeby vczynili podług ſłowá tego: y przyſięgli. Y wſtał Ezdrás przed domem Bożym/ y ſſedł do łożnice Johánán ſynà Eliáſyb/ y wſſedł tám: chlebá nie iadł/ y wody nie pił: Abowiem płákał grzechu tych ludzi ktorzy byli wyſſli z niewoley. Y dano wołáć po wſſem Żydowſtwie y w Jeruzálem/ v wſſyſtkich ludzi ktorzy wyſſli z niewoley/ áby ſie zebráli do Jeruzálem. Jß káżdemu ktoryby nie przyſſedł we trzech dni/ według vrádzenia Kriążąt y ſtárſſych/ zábiora máietność iego/ á ſam będzie wyrzucon z zboru tych co przyſſli z niewoley. Wárá

3. Eſd: 9.

Zeſſli ſie tedy wſſyſcy mężowie Judſcy/ y Beniámin do Jeruzálę zá trzy dni: to ieſt/ mieſiącá dziewiątego/ w dzień dwudzieſtey ſiedźiąt wſſyſthek lud ná vlicy domu Bożego/ drżąc dla grzechow ſwych/ y odeszła: Potym powſtał Ezdrás káptan/ y mowił do nich: Wyśćie wyſtąpili/ żeśćie poymowáli żony z cudzey ziemie/ ábyśćie przydáli do grzechu ludu Jſráelſkiego. A ták teraz wyznawayćie ſie Pánu Bogu oycow wáſſych/ á vczyńćie co muſie podoba: y odtaczćie ſie od ludzi iney ziemie/ tudzież od żon z ich ziemie. Odpowiedźiáło ná tho wſſyſtko mnoſtwo/ y rzekło głoſem wielkim/ Podług ſłowá twego do nas/ niech ſie ſtánie. Wſſákże iednák/ iż lud ieſt wielki y czás nie pogodny/ y iuż nie możemy długo trwáć na dworze/ y thá rzecz nie dniá iednego áni dwu ieſt/ bośmy przezliſ zgrzeſſyli w tey rzeczy: niechay będą poſthánowieni kriążętá po wſtornikiem mnoſtwie: á wſſyſcy w mieśćiech náſſych ktorzy poięli żony z cudzey ziemie/ niech ſie zeydą ná pewny czás/ á z nimi ſtárſſy w káżdym mieśćie ſwym/ y Sędziowie iego/ poki ſie nie odwroći gniew Páná Bogá náſſego od nas/ dla tego grzechu.

niech ſie ſtánie

A thák Jonáthán ſyn Azáhel/ y Jáázya ſyn Thekue/ poſtáwieni ná tym/ á Meſollám y Sebethái Lewitowie rátowáli ie w tym: y vczynili ták ſynowie wyſwobodzenia. Jodeſſli Ezdrás káptan/ y kriążętá familiey do domow oycow ſwoich/ á wſſyſcy z imienia ſwego: Y ſiedli pierwſſego dniá/ kriężycá dźieſiątego/ ná they rzeczy: Y odpráwieni ſą wſſyſcy mężowie ktorzy byli poięli żony cudzoźiemſkie/ do dniá pierwſſego/ Kriężycá pierwſſego. Y náleziono między káptany ktorzy byli poięli żony cudzoźiemki. Z ſynow Jozue ſynà Jozedechowego/ y z bráćiey iego: Mááſya/ Eliezer/ Járyb/ y Godolia. Y dáli rece ſwoie ná to że mieli opuśćić żony ſwoie/ á zá wykroczenie ſwoie że mieli offiárować Báráná z trzody. A z ſynow Emmer: Hánáni y Zebedią. Z ſynow Hárym: Mááſya/ Elia/ Semeiá/ Jehiel/ y Ozyás. A z ſynow Ffeſhur: Elioenái/ Mááſya/ Iſmáhel/ Náthánáel/ Jozábed/ y Eláſá. A z ſynow Lewitſkich: Jozábed/ Semei/ Celáią/ ten ieſt Kálitá/ Ffátáia/ Judá/ y Eliezer. A z śpiewakow/ Eliáſyb. A z odźiernych Sellum/ Telem/ y Vry. A z ſynow Jzráelſkich/ z ſynow Ffaros: Remeiá/ y Jezya/ y Melchia y Miámin/ y Eliezer/ y Melchia/ y Banea. Y z ſynow Elám: Máthánia/ Zácháryaß/ Jehiel/ Abdy/ Jerymoth y Elia. Y z ſynow Zethua: Elioenái/ Eliázyb/ Máthánia/ Jerymoth/ Zabad/ y Azyzá. Z ſynow Bebáy: Johánnán/ Hánania/ Zábbái/ Athálái. Z ſynow Bani: Meſollám/ Melluch/ Adáiá/ Jáſub/ Sáál/ y Rámoth. Z ſynow Ffáháthmoáb: Edná/ Chálál/ Bánánias/ Maaſyaß/ Mátániaß Beſeleel/ Bennui/ y Mánaſſe. Z ſynow Herem: Eliezer/ Jezue/ Melchias/ Semeias/ Symeon/ Beniámin/ Máloch/ Sámáryaß. Z ſynow Haſom: Máthanái/

3. Eſd: 9.

Deute: 7. Iudic: 3.

Mathata/Zábad/Elifelet/ Jermai/Ma násse/ Semey. Z synow Bani/ Maaddy/ Amrám/ y Vel/ Báneas Bádáiaß/ Chetiau/ Vánia/ Marymuth/ y Eliasyb/ Máthánias/Máthaniai/y Jásy/y Bani/ y Bennui/Semei/ y Sálmias/ y Nathan y Adáias/ y Mechnedebái/Sysái/Sárái/ Ezrel/ y Selemia/ Semerya/ Sellum/ Amárya/Jozeff. Z synow Nebo/ Jehiel/ Máthátyas/ Zábád/ Zábiná/ Jeddu/ y Joál/ y Bánáiá. Ci wßyscy poieli byli żony z cudzey ziemie/ á były z nich drugie niewiásty ktore były narodziły Synow.

Koniec pierwssych kxiąg Ezdrássowych.

Poczynaią sie Kxiegi Nehemiassa: ktore też zową Wtore Ezdrássowe.

Są o budowániu muru około Jeruzálem: y o karániu grzechu ktory sie tráfił. Máią Kápitul: 13.

Cap 1.

Nehemiaß vslyssawssy o vtrápieniu żydowskim/ ktorzy po poimániu á niewoley zostali/płacze y pośći sie długo wyznawáiąc grzechy ludzkie/á prosąc Páná o miłosierdzie.



Słowa Nehemiássá/ syná Helchie. Y stháło sie kxiężycá Listopádu/ Roku dwudziestego/ á iam był ná Zamku Susys. Y przyssedł Hánáni ieden z braci moiey/ sam y mężowie Judscy: y pytałem ich o żydziech ktorzy byli zostáli po poimániu y o Jeruzálem. Y powiedzieli mi/ że ći ktorzy zostáli y zbywáli po poimániu/ tám w prowincyey/ są w wielkim vćisku/ y pośmiewisku: á że mur w Jerusálem zburzon iest/ y brony iego wypalone ogniem. 4. Reg: 25.

A gdym vslyssał tákowe słowá/ siadłem y płákał/ y żáłowałem teº przez wiele dni/ y pośćiłem/ y modliłem sie przed oblicznośćią Páná Bogá niebieskiego: Y rzekłem: Prosse Pánie Boże niebieski/ mocny/ wielki/ y groźny/ ktory strzeżeß vmowy/ y miłosierdzia z temi ktorzi ćiebie miłuią/ á strzegą przykazánia twego: niechaż będą vssy twoie słucháiące/ y oczy twoie otworzone ábyś słuchał modlitwy sługi twego/ ktorą sie ia dziś modlę przed tobą/ w nocy y we dnie zá syny Jsráelskimi sługámi twemi: y powiádam sie zá grzechy synow Jsráelskich/ ktoremi z grzessyli przećiw tobie: y ia y dom oycá meº zgrzessyliśmy/ márnośćiámi zwiedzieni/ á nie strzegliśmy przykazánia/ y Ceremoniy/ y sądow/ kthoreś przykazał Moizessowi sludze twemu. 2. Esd: 9. Dani: 9. Exod: 20. & 34. Deute: 7.

Rospomni sie ná słowo kthoreś mowił Moizessowi sludze twemu/ rzekąc: Gdy przestąpićie przykazánie moie/ rozproßę was miedzy ludzi. A iesli sie náwroćićie do mnie/ y będziećie strzegli przykazánia moie/ y pełnić ie: choćbyśćie wiec byli záwiedzieni ná kray niebá/ y z támtąd was zgromádzę/ y záś przywiodę ná mieysce ktorem obrał/ áby thám przebywáło imię moie. Y oni sludzy twoi/ y lud twoy/ ktoreś wykupił w mocy twoiey wielkiey/ y w ręce twoiey przedużßey. Prosse miły Pánie/ Niechże pilno słucha vcho twoie modlitwy sługi twego/ y modlitwy sług twoich/ ktorzy sie chcą bać imienia twego świętego: á spráwuy sługę twego dzisia/ y day mu Deute: 30.

łaskę

iaſte v tego meża. Ja bowiem Nehemiaß bytem podczáſſym v krolá Artáxerſá.

Cap: 2.

Nehemiaß otrzymawßy v Krolá liſty/ przyſſedł do Jeruſalem/ y namawia ná budowánie Murow.

W Táto ſie Kwiecżycá Kwiethniá/ roku dwudziestego Artháxerſa Krolá/ á wino ſtało przed nim tedy wziawſſy wino/ podałem Krolowi: y vczynił em ſie chorym przed obliczym iego. I rzekł mi Krol/ Czemu twarz twoiá ſmutna ieſt/ gdyż ná thobie choroby nie bacże? nie dármo tho/ álecoś złego ieſt w ſercu twoim. I zlękłem ſie nie pomału á przeźliß/ tedym rzekł do Krolá/ Kroln żyw ná wieki: iáko nie ma być żałoſne oblicże moie/ áno miáſto/ dom grobow oycá moiego ſpuſtoſſone ieſt/ y brony iego popalone ogniem.

I rzekł mi Krol/ o coż mie żadaß? Tedy prośiłem Páná Bogá niebieſkiego: á rzekłem do Krola. Zdali ſie to Krolowi dobrze/ á ieſlić ſie podoba ſłużebnik twoj przed obliczność ia twoia/ żebyś mie poſłał do żydowſtwá/ do miáſtá grobu oycá moiego/ ábych ie budował. I rzekł mi Krol/ y krolowa ktora ſiedziálá wedle niego: Jáko tám długo zmieſſkaß ná tey drodze/ á kiedy ſie záś wrocíß? I podobáło ſie to Krolowi/ y poſłał mie: á náznáczyłem mu czás. I rzekłem do Krolá: Jeſli ſie krolowi zda być dobrze/ áby mi dał liſt do Kriażath ktorzy ſa zá rzeką/ żeby mi dáli przewod/ ázbym przyſſedł do żydowſtwá/ y liſt do Aſáffá leśnego Krolewſkiego/ áby mi dał drzewá/ żebym mogł przykryć brany kośćielne/ mieże v domu/ y mury mieyſkie/ y dom do ktorego wnide. I dał mi Krol podług reki Bogá mego dobrey ſemna. I przyſſedłem do Kriażat co byli zá rzeką/ y oddałem im liſty Krolewſkie. A poſłał był Krol ſemna Hethmány woienne y iezdne.

Vſłyſſawſſy Sánábállát Horonithſki/ y Tobiaß ſługá Ammánitczyk/ záfráſowáli ſie vtrápieniem wielkim/ iż przyſſedł człowiek ktory ſukał poſſcześćienia ſynow Iſráelſkich. I przyiáchałem do Jeruzálem/ á bytem thám trzy dni: pothym wſtawſſy wnocy ia/ y kilká mężow ſemna/ á nieoznaymiłem nikomu/ co mi Pan Bog dał w ſerce moie/ żebym vczynił w Jeruzálem/ áni bydlatká nicbyło przy mnie/ iedno tho ná ktorymem ſiedział. I wyiáchałem bronna Padolna w nocy/ á przed ſtudnia Smokowa/ y ku bronie Gnoyney: á ogledowałem mur Jeroſolimſki rozwalony/ y brani iego popalone. Potymem iáchał do brany Studzienney/ y do przywiedzienia wody Krolewſkiego/ á tám iuß nie było mieyſcá bydlatku ná ktorymem ſiedział/ żeby mogło przeiść. I puśćiłem ſie przez ſtrumień wnocy/ á ogledowałem przedſie mur: y wroćiwſſy ſie przyiáchałem záś do brany Padolney/ á w iáchałem do miáſthá. Ale Vrzędnicy mieyſcy niewiedzieli kedym był iáchał/ álbo co bym czynił: Ale áni Żydom/ áni Káplanom/ áni przedmieyſſym w mieśćie/ áni Vrzędnikom/ áni inym ktorzy robili/ áż do thego mieyſcá nicem był niepowiedźiał.

I rzekłem im: Wy wiecie vdrecżenie w ktorym tu ieſteſmy/ iż Jeruzalem ſpuſtoſzone ieſt/ y brany iego popalone: Podźćie/ á zbuduymy záś mury Jeroſolimſkie/ niebadzmy iuß wiecey ku pohánbieniu. I oznaymiłem im reke Bogá moiego/ yże był dobra ſemna/ á ſłowá Krolewſkie ktore mi mowił/ y rzekł: Wſtańmy/ á buduymy. I vmocnione ſa rece ich w dobrym. Vſłyſzeli tedy Sánábállát Horonitczyk/ y Tobiás ſługá Ammánitczyk/ y Goſem Arábczyk/ y vrágáli nam/ y gárdzili námi/ á mowili: Coß tho zá rzecż ktora czynićie/ czyli przećiw Krolowi chcećie powſtáć? I odpowiedźiałem im ná ich ſłowá/ ták mowiąc: Bog niebieſki ten nam pomaga/ á my ieſtezmy ſłudzy iego: Wſtańmy á buduymy/ á wam niemáß cześći/ y ſprawiedliwośći/ y pámiątki w Jeruzálem.

Cap. 3.

Buduią w Jermálem. Mury/ Wieże/ Brany/ pozęzał Eliáżib wielki Kapłan/ po nim drudzy ktorych tho wypiſuie.

T Hedy powſtał Eliáſyb Káplan wielki/ y bráćia iego káplani: y budowáli brane Trzody: oni ią poświęćili/ y poſtáwili wrotá iey/ y áż do wieże ná ſto łokći poświęćili ią/ áż do wieże Hánáneel. A podle niego budowáli mężowie Jerycho: Podle nich budował Záchur ſyn Amry. A brane Rybna budowáli ſynowie Aſináá/ y oni ią przykryli/ y záwieſili wrotá v niey/ y zamki/ y zawory. Wedle nich budował Márymuth ſyn Vryaſſá/ ſyná Akkus. A podle niego budował Moſollám ſyn Bárachiaſſá/ ſyná Meſezebel: Podle tych budował Sádok ſyn Báaná. A wedle nich budowáli Tekuenczykowie: Ale ich przedmieyſſy y zacnieyſſy/ niepoddáli ſie ná robothę Páná Bogá ſwego. A ſtára brane

Hiere: 31. Zacha: 14. 2. Para: 33.

budowáli

Smokowa studnia

budowali Joiada syn Faſea/ y Moſollam syn Beſodya: oni ia przykryli/ y záwieſili wrotá iey/ y zamki/ y zawory. Wedle nich budowáli Melciás Gábáonczyk/ y Jádon Meronátczyk/ mężowie z Gábáon y Máſſa: zá Kriaże ktore byto zá rzeką. A podle niego budował Ezyel syn Aráiá złotnik: Wedle też tego budował Anániaß syn Aptekárſki: y wywiedli mur Jerozolimſki áż do muru vlice Szyrokiey. Wedle niego budował Ráffáiá syn Hur Kriaże przeczńice Jeruzolimſkiey. A wedle tego budował Jedáiá syn Háromáff przeciwko domowi ſwemu: podle tego budował Háthtus syn Háſeboniaſá. Potowice przeczńice budował Melchias syn Herem/ y Háſub syn Fáhátymoábow/ y wieże Piecowa. A podle niego budował Sellum syn Alohes/ Kriaże potowice przeczńice Jerozolimſkiey/ ſam y corki iego. A brane Padolna budował Hánun/ y obywátele Zánoe/ ći ia zbudowáli/ y záwieſili wrotá iey/ y zamki/ y zawory/ y tyſiąc łokći muru/ áż do brany Gnoyney. Brane Gnoyna budował Melchias syn Rechab/ Kriaże vlice Bethá chárám: on ia zbudował/ y poſtáwił wrotá iey/ y zamki/ y zawory. A brane Sthudzienna budował Sellum syn Cholhozá/ Kriaże wśi Maſſfá: then ia zbudował/ y przykrył/ y záwieſił wrotá iey/ y zamki/ y zawory/ y mury od ſtáwu Syloe do ogrodá Krolewſkiego/ y áż do ſtopniow po ktorych zchodzą ná dol z miáſtá Dawidowego. Po nim budował Nehemias syn Azbok/ Kriaże potowice vlice Bethſur/ áż przeciwko grobu Dawidowemu/ y áż do ſadzawki ktora wielka praca vczyniono/ y áż do domu mocnych.

Po nim budowáli Lewitowie: Rehum syn Benni: Po nim budował Háſebias Kriaże potowice vlice Ceile w vlicy ſwoiey. Wedle niego budowáli bráćia ich/ Báwái syn Henádádow: kriaże potowice Ceiley. Y budował podle niego Azer syn Jozue Kriaże Maſſfá miáre wtora/ przeciw onemu mieyſcu gdzie wſthepuia ku namocnieyſſey rogu miáſtá. Po nim ná gorze budował Báruch syn Záchái miáre wtora: od rogu áż do brany domu Eliáſyb Káptaná wielkiego. Po nim budował Merymut syn Vryaſſá syná Akkus/ miáre wtora od brany domu Eliáſyb/ poki záſtał dom Eliáſáb káptaná. A po nim budowáli káptani mężowie z pol Jordańſkich. Po nich budował Beniamin y Háſub przeciwko domowi ſwemu: Po nich záś budował Azáryas syn Mááſyáſſá syná Hánániaſſowe/ przeciwko domowi ſwemu. Po nim budował Bennui syn Henádád cześć wtora od domu Azáryaſſowego áż do nakrzywienia y áż do rogu. Po nim budował Fálel syn Ozy przeciwko nákrzywieniu y wieżey ktora wychodzi z domu Krolewſkiego wyſokiego/ tho ieſth/ w ſieni ciemnice: Po nim Fádáiá syn Faros. A Nathyneyczykowie mieſſkáli w Offel/ áż náprzeciwko branie Wodney ná wſchod ſłońcá/ y wieży kthora ine przechodzitá wyſokośćia. Po nim budowáli Thekuenczykowie miáre wthora/ z drugiey ſtrony/ od wieże wielkiey y wyſokiey áż do muru kośćielnego. 2. Para: 33.

A wzgore ku branie Końſkiey budowáli káptani/ káżdy przeciwko domowi ſwemu. Po nich budował Sádok syn Emer przeciw domu ſwemu. A po nim budował Semáiá syn Secheniaſſá/ ſtroż brany od wſchodu. Po nim budował Hánánia syn Selemiaſſá/ y Hánun syn Seleff ßoſty/ miáre wtora: Po nim budował Moſollám syn Bárákhiaſſá/ przeciwko ſkárbnicy ſwoiey. Po nim budował Melchias syn Złotniczy/ áż do domu Nathyneyczykow/ y kramárzow/ przeciw branie Sadowey/ y áż do wieczerniká narożnego. A miedzy wieczernikiem narożnym/ y w branie Trzodowey/ budowáli rzemieſnicy y kupcy.

Cáp: 4.

Cheac zábronić budowánia Jerużálem okoliczni narodowie/ przekazáli im/ ále Zydowie iedna budu ią/ á druga reka mieci trzymáią.

GDy vſłyſſał Sánábálláth żeśmy budowáli mur/ rozgniewałſie bárzo: á bedąc bárzo zruſſony/ vragał Zydom/ y mowił przed bráćia ſwoia/ y przed mnoſtwem Sámárytanow. Coż czynia ći Zydowie bezmocni: Y zaß im dopuſcżą narodowie: Czyli offiárować beda y ſkonáią to iedne dniá: Coż za beda mogli czynić kámieniami z kup popiołu ktorego nágorzáło: Ale y Tobias Ammánitczyk powinowathy iego/ rzekł: Niechay buduią: przyidzie Liſſká przeſkoczy mur ich kámienny. Liszka. lucko mysnoc

Y rzekł Nehemias: Stuchay Pánie Boże náß/ żeśmy ſie ſtáli ku wzgárdzie: obroć to pohánbienie ná głowę ich/ á day ie ná wzgárdę w ziemiey ieńcżwá. Nie okryway nieprawośći ich/ á grzech ich przed obliczem twoim niechay nie bedzie zgłádzon że ſie posmiewáli z buduiących. A ták budowálichmy mur/ y złączylichmy wſſyſtek áż do potowice: y pobudziło ſie ſerce ludu ku robieniu.

A ſthało ſie gdy vſłyſſeli Senábállát/ y Tobias/ y Arábczykowie/ y Ammonitho-

wie/

wie/ y Azotczykowie/ że bytá zámurowaná dziurá muru Jerozolimskiego/ á żesmy poczynáli co było obálono muru zámykáć rozgniewáli sie bárzo. A zgromádzili sie wssystcy społu/ chcąc przyćiagnąć/ y walczyć przećiw Jeruzálem/ á náczynić zátarg. Ale my modliliśmy sie Pánu Bogu nássemu/ y zásádziliźmy straż przećiwko im ná murze/ we dnie y wnocy. A rzekł Judás: Zemdloná iest moc nossących/ á rumu bárzo wiele iest/ my niebędziem mogli budowáć muru. A nieprzyiáćiele nássy zmowili sie/ niech niewiedzą/ áżbysmy przypádli miedzy nie/ y pozábijáymy ie/ á rozerwiemy im robotę. Zła rada

I stáło sie gdy przyssły Zydowie ktorzy mieszkáli podle nich/ á gdy nam powiadáli po dziesięć kroć/ ze wssystkich mieysc z ktorych byli przysły do nas/ postáwiłem za murem wkoło lud porządnie z mećzmy/ włoćzniami/ y z łuki. A opátrzywssy pilnie/ wstałem: y mowie do cżelnieyssych/ y do vrzędnikow/ y do inego ludu pospolitego. Nieboyćie sie oblicznośći ich. Pámiętáyćie ná Páná Wielkiego y strássliwe°/ á potikáićie sie zá bráty wásse/ za syny/ y zá corki wásse/ y zá żony wásse/ y zá domy wásse. A stháło sie/ gdy vslyssely nieprzyiáćiele nássy/ iże nas przestrzeżono: rozerwał Bog ráde ich. A my wrocilismy sie zás wssyscy do murow/ káżdy do swey roboty.

Nieboyćie



I było ták od onego dniá/ yż połowicá młodzieńcow robiłá/ á połowicá byłá gotowá ku bitwie/ trzymáiąc y włoćznie/ y tárcze/ y łuki/ y páncerze/ á Kniążętá też zá niemi w káżdym domu Judskim/ budowiących ná murze/ y nossących/ y náktádáiących brzemioná: Jedna ręka robili/ á w drugiey trzymáli mieć/ bo káżdy robotnik przy robośie był przepásány mieczem. A budowáli/ y trąbili w trąbę podle mnie. A rzekłem do cżelnieyssych/ y do przełożonych y do inego ludu pospolitego/ Robotá wielka iest y ssyroka/ y myśmy sie rostrzelá li po murze ieden od drugiego dáleko: á ták ná ktorym kolwiek mieścu vslyssyćie trąbienie w trąbę/ tám sie zbiegáyćie do nás. Pán Bog náss będzie walczył zá nás. A my sámi robmy: y połowicá nas niechay trzyma włoćznie od wećzia zorze/ áż do wećzia gwiazd. Thegoż cżásu mowiłem do ludu/ káżdy z waz z służebnikiem swoim mieszkay w posrodku Jeruzálę/ á mieyćie miedzy soba porządek á przemiány wednie y wnocy/ ná robotę. A ia/ y bráćia moi/ y słudzy moi/ y stroże ktorzy byli zá nimá/ nie zwłoczyliśmy z siebie odzienia nássego: iedno tylko co sie ieden káżdy zwłoczył do omićia.

Trzimáyćie włoćznie

Tit: 1.

Exod: 24.

Cap. 5.

W głod wielki/ posłukał Neemiasz Bogáćie łákome/ zákazał lichwić/ swe dobrá z dobrey woley rozdáiąc nie dostátecznym á potrzebnym.

Zmieczmy robili

STał sie krzyk wielki od ludu/ y od żon iego/ przećiwko bráćiey swey żydom. A byli niektorzy co thák mowili: Synowy corek nászych iuż bár zo wiele: wezmmy zá nie zboża/á iedźmy y żywmy sie. Byli druodzy co mowili/Role násse y winnice/y domy násse pozástháwiamy: á bierzmy zboże w then głod. A ini ieszcze mowili: Pożyczymy pieniędzy ná podáthki Krolewskie/y daymy role násse y winnice: á theráz iáko ciáło bráćiey nászey/ ták y ciáłá násse niech beda/y iáko synowie ich/ ták y synowie nászy. Oto my zniewolilismy syny násse/y corki nászey w służbe/ á z corek nászych sa służebnice/ á nie mamy skąd by miáły być wykupione/y role násse/y winnice/ini dzierżą.

Dente: 23.

A rozgniewałem sie bárzo/ gdym vsłyßał krzyk ich temi słowy/y myśliło serce moie sámo w sobie/y ssukałem co zacnieyßę/y vrzędniki/mowiąc im: A wiec káżdy z was lichwe wyciąga od bráćiey wászey: A zgromádziłe przećiwko im mnosthwo wielkie/ y rzekłem im: My/ iáko wiecie/ wykupilismy bráćia násse żydy/ktorzy byli záprzedáni Pogánom/według przemożenia nászego/á wiec wy záprzedacie bráćia wásse/ze ie záś będziemy wykupowáć? A zámilkneli/y nie mieli mi co odpowiedzieć. A rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz co czynicie: Czemu nie chodzicie w boiáźni Páná Bogá wászego: áby nam nie wymiatháli ná oczy Pogáni nieprzyiaciele nászy: Oto y ia/y bráćia moi/y słudzy moi/ pożyczylich my wielom pieniędzy/y zboża: Nie vpomi naymyż sie wszyscy w obec tego/ postąpmy tych dłużnych pieniędzy/ tym co nam dłużni. Wroćcie im dziś role ich/y winnice ich y sády Oliwne ich/y domy ich: á owssem y setną część pieniędzy/zboża/ winá/ y oleiu/ ktorąście zwykli od nich bieráć/ dayćie im ná ich potrzebę. A rzekli: wrocimy/ á nic od nich nie weźmiemy y thák vczynimy iáko mowisz: Przyzwałem tedy káplanow y obwiązałem ie przysięgą ná to/ żeby ták vczynili iákom im mowił. Nád to ieszcze wytrząsnąłem podołek toná mego/y rzekłem. Ták niechay Bog wytrząsnie kożdego męża/ktoryby nie ziścił skutkiem słowá tego/ z domu iego/ y z pracey iego: thák niech będzie wytrząsnion/ y zniszczon. A rzekło wssystko mnosthwo/ Amen, A chwalili Páná. Vczynił też lud iáko było rzeczono.

2. Esd: 2.

Od onego dniá/ktorego mi przykazał Krol być kniążęciem w żydowsthwie/ ode dwudziesthego roku áż do trzydziestego y wtorego Artáxersá krolá/ przez dwánáście lat/ ia y bráćia moi/ zboża kthore wiec dawano kniążętom/nie iedlusmy. A wodzowie pierwssy kthorzy byli przedemna/ obciążyli lud/ y bráli od nich chleb/ wino/ y pieniądze/ ná káżdy dzień czterdzieści lotow: á wiec y służebnicy ich ścisкáli á nędzili lud. Alem iá ták nie czynił/dla boiáźni Bożey: á owssem ná robocie około muru murowałem/ nimy/ nieskupiłem nikogo z roley/ á wssyscy służebniczy moy zebráli sie byli do roboty. Żydow theż y vrzędnikow sto y pięćdziesiąth mężow/ y ci ktorzy przychadzáli z okolicznych nam Narodow/przy moim stole iadáli. A gotowano v mnie ná káżdy dzień/ iednego wołu/ báránow wybornych sześć/ nie licząc ptástwá/ y w dziesiąci dni winá rozmáite/ y wiele inych rzeczy dawałem: Nád to y zboża ktore ná kożdy rok dawano ná Woiewodztwo moie/ nie domagałem sie: bo był bárzo zcżędł y zbożał lud. Pomnisz ná mnie Pánie Boże moy/ku dobremu według wssech rzeczy ktorem czynił ludu temu.

2. Esd: 13.

Cáp: 6 Na obiad roschod

Sánábállát y inni chćieli odwieść y odstbrássyć Nehemiassę od budowánia Jeruzalem fałesznymi listy y namowámi/ ále nie mogli/ á gdy dokonáli murá/ lękáli sie wssyscy okolicznj Narodowie.

STáło sie/ gdy vsłyssał Sánábállát/y Thobiasz/ y Gosem Arábczyk/y ini nieprzyiaciele nászy/ że mia zbudował mur/ thák że iuż nie było w nim żadnego rozerwánia/ ále ieszcze do tego czásu nie záwiesiłem był wrot w bronach/ posłali do mnie Sánábállát y Tobiás/ y Gosem Arábczyk/ mowiąc: Przydź á vczyńmy miedzy sobą zgodu stron przymierze/ zábiwssy cielcá ná polu Ono. Ale oni ná to godzili/ iákoby mi co złego vczynili. Posłałem tedy do nich posły ták mowiąc: Nie mogę ziáchać/ bom wiele karzeczy záczął budowáć: by sie lepak zá mym odiáchániem/ omiesskánie iákie nie stáło. A ssli do mnie temiż słowy po czterzy kroć/ á iam im też odpowiedał themiż słowy co y pierwey.

zdrada

Potym posłał do mnie Sánábállát służebniká swego wedle pierwssych słow piąty raz/ á miał list w rece swoiey napisány temi słowy. Miedzy narody ten iest słuch/ y Gosem theż powiedział/ iż ty y żydowie maćie wolą sprzećiwić sie/ y dla tego budujesz mur/ á żebyś sie chciał krolem nád nimi wyniesć: prze też przyczyne powiádáią żebyś sposobił sobie proroki/ktorzyby o tobie powiádáli w Jeruzálem/ mowiąc:

Krol

Krol w żydowſtwie ieſt. Doydzie thá rzecż krolá: á ták przyiedż/ á poradzwá ſie ſpołecżnie. Rodeſłałem do nich/ mowiąc: Nie ſtáło ſie podług ſłow twoich ktore ty mowiſz/ bo ty ſam w ſwym ſercu zmyſłaſz. Abo wiem ći wßyſcy ſtháßyli nas/ chcąc áby przeſtały rece náſſe tey roboty/ á żebychmy poniechali. Przetoż tym wiecey vmacniałem rece moie: y wſſedłem do domu Semeiaſſá/ ſyna Dálaiaſſá/ ſyná Methábeelowego/ kryiomko. Kthory rzekł: Rozmowmy ſie miedzy ſobą w domu Bożym/ w poſrzodku kośćiołá/ á zámknimy drzwi kośćielne: boć máią przyiáchać áby cię zábili/ á nocą máią ziáchać áby cię zábili. Rzekłem: Jżáż ktho mnie podobny vciekał? a kto (będąc) iáko ia/ wnidzie do kośćiołá y będzie żyw? Nie wnidę. Rozumiałem że go Pan Bog nie poſłał/ ále iákoby prorokuiąc mowił do mnie/ á że Tobiaß y Sánabállát przenáieli go byli/ bo był wziął zaplátę/ ábych będąc przeſtráſſony odnieſ/ vczynił y zgrzeſſył/ y mieli by byli złą rzecż ktorąby mi záplußkáwáli oczy. Pámietay ná mie panie boże dlá Tobiaſſá y Sánabálátá/ według ich ſkutkow tákowych: Ale y ná Nodiaſſá proroká/ y ná inſſe proroki ktorzy mie ſtráſſyli. A dokonan ieſt mur/ dwádźieſtego y piątego dniá kwietniá Wrześniá/ w pięćdźieſiąt y dwá dni.

Stáło ſie tedy gdy vſłyſſeli wſſyſcy nieprzyiáćiele ná ſſy/ że ſie polekáli wſſyſthcy Narodowie ok oliczni/ y práwie ſtruchleli ſámi w ſobie/ y poználi że ſie od Páná Bogá ſtálá tá ſprawá. Tychże dni wiele liſtow poſyłáli ſtárſſy żydowſcy do Thobiaſſá/ y záś od Tobiaſſá przychodźáli do nich. Bo ich wiele było w żydowſtwie/ ktorzy mieli ſnim przyſięgę: bo był źięćiem Secheniaſſá ſyná Areá/ y Johánán ſyn iego poiął był corkę Moſollám ſyná Bárách iaſſowego: ále y chwálili go wiec przedemną/ y ſłowá moie oznáymowáli iemu: á Tobiaß też ſyłał liſty áby mie odſtráſſył.

Cap. 7.

Gdy miáſtá dobudowano/ Brony z záwiérano/ ſtráż poſtáwiono/ policżono te ktorzy ſie z niewoley náwrocili/ z kápłáńſtwá zrzucono te ktorzy nie mogli rodu ſwego vkázać/ dáry dano ná budowánie.

AGdy iuż wywiedźiono y ſkończono mur/ záwieśiłem wrotha/ y policżyłem odwierne/ y śpiewáki/ y Lewity/ przykázałem też Hánani brátu memu/ y Hánaniaſſowi Kriążeciu domu z Jeruſálem/ bo mi ſie zdał być mężem prawdźiwym y boiącym ſie Bogá/ nád inſſe/ y rzekłem im: Nie otvieráycie bron Jerozolimſkich/ áż czyśćie ſłońce zágrzeie. A gdy ieſcże ſtali ſpotu/ zámknięto brony/ y zátáráſowano: y poſtáwiłem ſtroże z obywatelow Jerozolimſkich/ áby ſtrzegáli ná przemiány káżdy w rzędźie ſwoim/ y ieden káżdy przeciwko domowi ſwemu. A miáſto było ſzerokie bárzo y wielkie/ á w nim ludu nie bárzo wiele/ á ni domy ieſcże były pobudowáne. Ale dał Pan Bog w ſerce moie/ y zgromádźiłem co cźelnieyſze/ y vrzędniki/ y lud obecny/ ábych ie policżył: y nálazłem kſięgi liczby onych kthorzy byli pierwey przyſſli/ y náleźiono w nich ták nápiſano. 1. Eſd: 2.

Ci ſą ſynowie Woſcy ábo Powiátu ktorzi wyſſli z niewoley záprowádzonych/ ktore był záwiędł Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ á wrocili ſie záś do Jeruzálę/ y do ſiemie Judſkiey ábo żydowſkiey/ ieden káżdy do miáſthá ſwego. Ktorzy przyſſli z Zorobábelem/ Jozue/ Nehemiaſſem/ Azárya ßem/ Ráámiaſſem/ Náhámáni/ Márdocheußem/ Belſánem/ Meſſfárát/ Begoái: Náhum y Báánaſſem.

Liczba mężow ludu Jſráelſkiego. Synow Ffaros ſ dwá tyſiące/ ſto/ ſiedmdźieſiąt y dwá. Synow Sáffácyaſſowych: trzyſtá/ ſiedm dźieſiąth y dwá. Synow Area: ſſeść ſet/ pięćdźieſiąt y dwá. Synow Ffaháth Moáb/ ſynow Jozue y Joábowych: dwá tyſiącá/ oßmſet/ y oßmnaśćie. Synow Elám: tyſiąc/ oßm ſet/ pięćdźieſiąt y cźterzey. Synow Zethua: oßm ſet/ cźterdźieśći y pięć. Synow Záchái: ſiedm ſet/ ſześćdźieſiąt. Synow Bánnui: ſześć ſet/ cźterdźieśći y oßm. Synow Bebái: ßeść ſet/ dwadźieśćia y oßm. Synow Azgadowych: dwá tyſiącá/ trzyſtá/ dwádźieśćią y dwá. Synow Adonikám: ſześć ſet/ ſześć dźieſiąt y ſiedm. Synow Beguái: dwa tyſiące/ ßeśćdźieſiąt y ſiedm. Synow Adín: ſześć ſet/ pięćdźieſiąt y pięć. Synow Ater ſyná Hezechiaſſowego: dźiewięć ſet y oßm. Synow Háſem: trzyſtá dwádźieśćią y oßm. Synow Beſái: trzyſtá dwadźieśćia y cźterzey. Synow Háreff: ſto y dwánáśćie: Synow Gábaon: dźiewięćdźieſiąt y pięć. Synow Betlehem y Netuffá: ſto/ oßmdźieſiąt y oßm. Mężow Anáthot: ſto/ dwádźieśćią y oßm. Mężow Betházmoth: cźterdźieśći y dwá. Mężow Káryátiárym/ Ceffirá/ y Berot/ ſiedm ſet cźterdźieśći y trzey. Mężow Rámá y Gebá: ſześć ſet/ dwádźieśćią y ieden. Mężow Máchmás: ſtho/ dwádźieśćią y dwá. Mężow Bethel y Hái: ſto dwádźieśćią y trzey. Mężow Nebo drugiego/ pięć dźieſiąt y dwá. Mężow Elám drugie: tyſiąc dwieśćie/ pięćdźieſiąt y cźterzey. Synow Háre: trzy ſtá y dwádźieśćią. Synow Jerycho: trzy ſtá/ cźterdźieśći y pięć. Sy- 1. Eſd: 2.

Liczba mężow Jſráelſkich

now Lodhádyd y Ono: siedm set/ dwadzieścia y ieden. Synow Senáá: trzy tysiące/ dziewięć set y trzydzieści. Káptani: Synow Jdáiá z domu Jezua: dziewięć set/ siedmdziesiat y trzey. Synow Emmer: tysiąc/ pięćdziesiat y dwá. Synow Fáshur: tysiąc/ dwieścię/ czterdzieści y siedm. Synow Arem: tysiąc y siedmnaścię. Lewitowie: Synow Jozue y Cedmiel/ ktorzy byli syny Odwie: siedmdziesiat y czterzey. Spiewacy: Synow Asáff: sto czterdzieści y ośm. Odwierni: Synow Sellum/ synow Ater/ synow Telmon/ synow Akkub/ synow Hátytá/ synow Sobái: stho/ trzydzieści y ośm. Náthyneyczykowie: Synow Soha/ synow Hásuffá/ synow Thebbáoth/ synow Ceros/ synow Syáá/ synow Ffádon/ synow Lebáná/ sinow Hágábá/ synow Selmái/ synow Hánán/ synow Geddel/ synow Gáher/ synow Rááiá/ synow Rásyn/ synow Nekodá/ synow Gezem/ synow Azá/ synow Fazea/ synow Besai/ synow Munim/ synow Neffusym/ synow Bákbuk/ synow Hákuffá/ synow Harhur/ synow Besloth/ synow Máhidá/ synow Hársá/ synow Berkos/ synow Sysárá/ synow Themá/ synow Násya/ synow Hátyffá/ synow sług Sálomonowych/ synow Sotái/ synow Soffereth/ synow Fárydá/ synow Jáhálá/ synow Dárkon/ synow Jeddel/ synow Sáffácia/ synow Háthyl/ synow Fochereth/ ktory sie rodził z Sabáim/ synā Ammonowego. Wssystkich Nathyneyczykow/ y synow sług Sálomonowych/ trzystá/ dziewięćdziesiat y dwá.

I. Esd: 2.

A ci zás sa ktorzy wstąpili z Thelmelá/ Thelhársá/ Cherub/ Addon/ y Emmer: á niemogli okázáć domu oycow swoich/ y násienia swego/ iesliże z Jsráelskiego ludu byli. Synowie Dáláiá/ synowie Tobia/ synowie Nekodá/ sześć set y sześćdziesći y dwá. A z káptanow/ synowie Hábia/ synowie Akkos/ synowie Berzelai/ ktory byl poiał żonę corkę Berzelai Gáláádczykę żonę/ y názwano go imieniem ich/ ći szukáli pismá swego w poczćie miedzy drugiemi/ ále nie náleźli: a przetho zrzuceni sa z káptáństwá. Y rzekł im Athersátha/ áby nieiadáli z Swiątnice świętych/ ázby nástał Káptan iáki vczony y ćwiczony. Wssystkie go mnostwa w obec iáko ieden mąż/ czterdzieści y dwá tysiące/ sześć set y sześćdziesiat: krom sług y służebnic ich: ktorych było siedm tysięcy/ trzystá/ trzydzieści y siedm: á miedzy niemi śpiewakow y śpiewaczek/ dwieścię/ czterdzieści y pięć. Koni ich było/ siedmset/ trzydzieści y sześć. Mułow/ dwieścię/ czterdzieści y pięć. Wielbłądow czterzystá/ trzydzieści y pięć. Osłow sześć tysięcy/ siedm set y dwadzieścia.

I. Esd: 2.

I. Esd: 2.

mułow liczba

Do tad opisował co było w kriegách náleźionych nápisano/ á tuż od tad prowádzi zás Historyá Nehemiassowe.

A niektorzy z Kniążąt fámiliey/ dáli ná te robotę. Athersátha dał do skárbu/ złotá tysiąc grzywien/ czáśs pięćdziesiąty/ sąth káptáńskich/ pięć set/ y trzydzieści. Y z kniążąt fámiliey dáli do skárbu ná robotę/ złotá grzywien dwádzieścia tysięcy/ á srebrá grzywien dwá tysiące/ y dwieście: á co iny lud nádał/ było złotá grzywien dwádzieścia tysięcy/ á srebrá grzywien dwá tysiące/ y sąt káptáńskich/ sześćdziesiąt y siedm. A mieszkáli Káptani y Lewitowie/ Odwierni y Spiewacy/ y ine pospolstwo/ y Náthyneyczykowie/ y wssystek Jsráelski lud/ w mieściech swoich.

złota szat.

Cáp. 8.

Ezdras zewawszy lud do Jeruzálem/ rozdzielnie czyta zakon Bozy/ á gdy sie lud záffráśował niepomátu/ Nehemiás go ćiessy/ nánosiwszy chrostu/ Kuczek Swieto vrocyście obchodzą: á ná káżdy dzień onego świętá/ czyta im Ezdrás zakon Bozy.

I. Esd: 3.
3. Esd: 9.

Nádszedł pothym kniężyc siodmy/ á synowie Jsráelscy byli w miásthách swoich. Y zszedł sie á zebrał wssystek lud iákoby mąż ieden/ ná Wodną vlicę: y rzekli Ezdrásowi pisárzowi áby przyniosł kniegi zakonu Mojzessowego/ ktory był Pan przykazał ludu Jsráelskiemu. Przyniosł tedy Ezdrás káptan zakon przed mnostwo mężow y niewiast/ y przed wssystkie ktorzy mogli rozumieć/ w pierwszy dzień kniężycá siodmego. Y czytał ná kniegách iáwnie á iásnie ná vlicy ktorą było przed bramą Wodną/ od záránku aż do południá/ przed obliczność mężow/ y niewiast/ y ludzi madrich: á lud wssystek vssy był wyćiągnął ku słuchániu kniąg. A stał Ezdrás pisarz ná wschodzie drzewiánym/ ktory był spráwił ku kazániu: y stáli podle niego Máthátyás/ Semeiá/ y Ánia/ Vria/ Helcia/ y Máásya po práwey ręce iego: A po lewey/ Fádáiá/ Misáel/ Melchia/ Hásum/ Hásbádáná/ Záchária/ y Mosollám.

Deute: 31.
4. Reg: 23.

Otworzył thedy Ezdrás Kniegi przed wssystkim ludem: bo stał wyssey nád wssystkim ludem. A gdy ie otworzył/ wstał wssystek lud. Y błogosławił Ezdrás Pánu Bogu wielkim głosem/ á wssystek lud odpowiedział/ Amen/ Amen: podnossąc ręce swoie/ y kłániáli sie/ y padszy ná twarz swą ná ziemię/ modłę mu dawáli. A Jozue/ y

Luce. 4.

Błogosławił ludu

Báni/

Báni/ y Serebia/ Jámin/ Akkub/ Sebthái/ Odya/ Máásya/ Celithá/ Azáryas/ Jozábed/ Hánán/ Fálaiá/ y Lewitowie/ czynili pomilczenie w ludu/ ku sluchániu zakonu Bożego: á lud stat ná swym mieyscu. A czytáli ná kriegách zakonu Bożego y rozdzielnie/ y iásnie ku wyrozumieniu: A rozumieli gdy im czytano. Zakon

A rzekł Nehemias/ thegoż też zwano Aterszáthá/ y Ezdrás Káplan y Pisarz/ y Lewitowie/ wykládáiac zakon wssystkiemu ludu: Dzień poświecony iest Pánu Bogu nássemu/ nie smeczcie sie áni płáczcie. A bowiem płákał wssystek lud/ gdy slyssał słowá zakonu. A rzekł im: Jdźcie/ á iedzcie tłuste rzeczy/ y pyćie winá osłodzone/ á poślicie też czaśtke tym ktorzy sobie nienágotowáli: bo dzień świety iest Pánu/ á niebadź cie smutni. Boć Páńska rádość y wesele iest/ moc nássá. A Lewitowie czynili pomilczenie po wssystkim ludu/ mowiac: Milczcie/ boć dziś dzień świety iest/ á niebadźcie bolesćiwi. Odssedł thedy wssystek lud ieść y pić/ y rozsyłáć częsći/ y stroić wielkie wesele: iż wyrozumieli słowá/ ktorych ie vczył. 3: Esd: 9. O iałach Zmarł

A drugiego dniá/ zessli sie Kniażętá fámiliey wssystkiego ludu/ Káplani też y Lewitowie/ do Ezdrássá pisárzá/ áby im wykłádał słowá zakonu. A nálezli w zakonie nápisano/ iż Pan przykazał przez Moizessá/ áby przebywáli synowie Jsráelscy w Kuczkách/ w dzień vroczysty/ kriężycá siodmego: y żeby kazáli/ y ogłosili wola swa po wssech miástách swoich/ y w Jeruzálem mowiac: Wynidźcie ná gore/ nánoścież máłu Oliwnego/ y máłu co pieknieyssego drzewá/ y Swierkowego/ y Pálmowego/ y z drzewá gestego/ ábyśćie náczynili Kuczek/ iáko nápisano iest. Wyssedł tedy lud/ y przyniosł máłu. A náczynili sobie Kuczek káżdy ná swym domie/ y w swych sieniách y w sieniách domu Bożego/ y ná vlicy Wodney/ y ná vlicy bramy Effráim. A ták wssystek Zbor thych ktorzy sie byli z iectwá wrocili/ poczynił Kuczki/ y miesskáli w onych kuczkách: bo nieczynili iuż ták byli synowie Jsráelscy ode dni Jozue synà Nun/ áż do dniá onego. A było wesele bárzo wielkie. A czytał ná kriegách zakonu Bożego ná káżdy dzień/ od pierwssego dniá áż do dniá ostháteczńego. A obchodzili vroczystość przez siedm dni/ á dniá ósmego vczynili zbieránie według zwyczáiu. Leuiti: 23. Mayv 7 dny

Cap. 9.

Lud pokutuiąc w pośćie y w worzech/ oddzielił sie od cudzoziemcow/ Ezdrás wyznawa dobrodzieystwá Boże/ á synow Jsráelskich złośći/ modli sie zá lud/ ták że vczynili przymierze z Pánem Bogiem.

A Dzień záś dwudziesty y czwarthy thegoż miesiacá/ zessli sie synowie Jsráelscy/ w pośćie/ y w worzech/ po sypawssy sie prochem. A odłączone iest násienie synow Jsráelskich/ od wsselkiego syná z cudzey ziemie: y sthánęli/ á wyznáwali sie grzechow swoich/ y nieprawośći oycow swoich. A powstáli ná tho áby stáli: y czytáli ná kriegách zakonu Páná Bogá swego/ cztherzy kroć przez dzień/ y cziterzy kroć sie spowiádáli/ y czynili modłe Pánu Bogu swemu. spowiada

A stanęli ná wschodzie Lewitskim Jozue/ Bani/ Cedmiel/ Sábánia/ Bonni/ Sárebias/ Báni/ y Chánáni: y wołáli głosem wielkim do Páná Bogá swego. A rzekli Lewitowie do Jozue/ y Cedmiel/ y Bonni/ Hásebnia/ Serebia/ Odoiá/ Sebniá/ Fáthájia: Wstańcie/ błogosławcież Pánu Bogu nássemu od wieku áż ná wieki: á dobrorzeczcie imieniu slawy iego wysokiemu/ wsselákim dobrorzeczeniem y chwałą. Gene: 1. Tu creast

A rzekł Ezdrás: Thy Pánie Boże sam iesthes/ thyś stworzył Niebo/ y nieba nád nieby/ y wssystek zastęp ich: Ziemie/ y wssystkie rzeczy co sa ná niey: Morzá/ y wssystko co w nich iest: y ty ożywiaß te wssystkie rzeczy/ thobie cześć á chwałę dáie zastęp Niebieski. Ty sam iesteś Pynie Boże/ ktoryś obrał Abrámá/ y wywiodłeś go z ogniá Cháldeyskiego: y dałeś mu imie Abrahám A nálazłeś serce iego wierne przed soba: y vczyniłeś snim vmowę/ żebyś mu dał ziemie Chánáneyską/ Hetheyską/ Heweyską/ Amorrheyską/ Fferezeyską/ Jebuzeyską/ y Gergezeyską/ ábyś dał ie nasieniu iego: y z iścisłeś słowá twoie: iżeś iest sprawiedliwy. Gene: 11. Gene 17. Gene: 15. Thyś vyżrzał vtrápienie oycow nássych w Egipthćie: y vslyssałeś krzyk ich nád Morzem czerwonym. A vczyniłeś znáki y cudá nád Fáráonem/ y nád wssystkiemi służebniki iego/ y nád wssystkim ludem ziemie iego: boś poznał iż pyssnie czynili przećiwko im/ y vczyniłeś sobie imie/ thák iáko y otho w ten dzień. Rozdzieliłeś przed nimi Morze/ y przessli srzodkiem Morzá po suszey: á the co ie gonili wrzućiłeś wgłębokość/ iákoby kámień w gwałtowne wody. A byłeś przewodnikiem ich we dnie w słupie obłokowym/ á w nocy w słupie ogniśtym/ áby im było widzieć ná drodze ktorą chodzili. Exodi: 3. Exodi: 14. Exodi: 19. & 20. S stąpiłeś też ná gore Synái/ y mowiłeś snimi z nieba/ y dałeś im

Deute: 4. tes im sądy sprawiedliwe / y zakon prawdziwy / Ceremonie y przykazánia dobre. Y Sobothe poświecona twa vkazałeś im / y przykazánia / y Ceremonie / y zakon przykazałeś im przez Moiżeszá sługę twego.
E. 6: 16. Dałeś im też chleb z niebá / w ich głodzie /
Nume: 20. y wodę z skáły wywiodłeś im prágnącym:
Gene: 22. y rzekłeś im áby szli y osiedli ziemię ná ktorąś podniosł rękę swoię / áby im ią dał. Ale oni y oycowie nászy pysznie czynili / y zátwárdzili krzczyce swoie / á nie słuchali rozkázánia twoiego. Y niechcieli słuchać áni pámiętáli ná cudá twoie ktoreś im był vczynił. Ale zátwárdzili szyie swoie / y dáli ná to głowę swą / áby się zás wrocili w niewolą swoię / iákoby przez swar. Ale thy Boże miłosciwy / y łáskáwy / y miłosierny / nieukwápliwy / y mnogiego zmiłowánia / nie opuściłeś ich: A wiec áni gdy sobie vlali
Exo: 32. Cielcá / y mowili: Toć Bog twoy / ktory cię wywiodł z Egiptu: y czynili bluźnierstwá
Exo: 13. wielkie. Ale ty w miłosierdziu twoim mnogim / nieopuściłeś ich ná puszczey. Słup obłokowy nie odszedł od nich przez dzień / áby ie prowádził droga: áni słup ogniszy przez noc / áby im vkázował drogę ktorą by szli.
Exo: 16. Duchá też twego dobrego dałeś im / coby ie vczył / y Mánny twoiey nie bronił vstam ich / y wodę im dał gdy prágnęli.
Exo: 17. Czterdzieści láth żywiłeś ie ná puszczy / á nic
Deute: 8. im nie dostáwało: odzienie ich nie zwiotszáło / y nogi się ich nie stárły. Dałeś im krolestwá y ludy / y podzieliłeś im losy: y odzierżeli ziemię Syon / y ziemię Krolá Hezebon / y ziemię Og Krolá Basan. A rozmnożyłeś syny ich / iáko gwiazdy niebieskie
Nume: 21. y przywiodłeś ie do ziemie o ktorey ieś powiádał oycom ich / áby weszli y odzierżeli ią.
Gene: 22. Y przyszli synowie á osiedli one ziemie / y stłumiłeś przed nimi Chánáneyczyki ktorzy mieszkáli wtámtey ziemi / y dałeś ie w ręce ich / y Krole ich / y lud y ziemię / áby sobie
Iosue. 2. 3 & 4. nimi poczynáli iáko chcieli. A ták zdobywáli miást obronnych / y ziemię buyną / y osiedli domy pełne wszego dobrá: cysterny od inich sprawione / winnice / y sády Oliwne / y drzewá owocne mnogie: y iedli / y násyceni są y potyli / y buiáli w roskoszach / z twey wielkiey dobroci.

potili

Ale oni pobudzili cię ku gniewu á odstąpili od ciebie / y zárzucili wszystkęż zá się zá-
1. Reg: 18. kon twoy: á Proroki twoie zábiyáli / ktorzy ie vpominali áby się ku thobie náwrocili: y czynili bluźnierstwá wielkie. Y dałeś ie w rękę nieprzyiaciol ich / y vtrapili ie. A czásu vtrapienia y vciśku swego wołáli do ciebie / y wysłuchałeś ie z Niebá / á iáko sa miłosierdzia twoie wielkie / dawałeś im zbáwicielę / ktorzy ie wyswobodzáli z mocy nie przyiaciol ich. A gdy troche odpoczęli / wrocili się zás áby czynili zle przed oblicznoścą twoią: dałeś ie zasie w rękę nieprzyiaciol ich / y opánowáli ie. A gdy się zás náwrocili y wołáli ktobie: thy z nieba wysłuchałeś / y wybáwiłeś ie w miłosierdziach twoich przez mnogie czásy. Y vpomnałeś ie áby się náwrocili do zakonu twego. Ale oni hárdzie czynili / y nie vsłuchali Rozkázánia twoiego / y w sądziech twoich grzeszyli ktore człowiek czyniąc / będzie w nich żyw: y podáli grzbiet swoy iáko ci co odstępuią y krzczyce swoie zátwárdzili / áni chcieli słuchać. Y oczekáwałeś im wiele lat / y vpomnałeś ie w Duchu twoim przez Proroki twoie: á nie vsłuchali / y podałeś ie w ręce ludziom postronnym. Ale przez się w obfitych litosciach twoich / nie dałeś ich ná koniecżne skázenie / áni ich opuścił: iżeś ty
4. Reg: 17 iest Bog smiłowánia / y iesthes bárzo łáskawy.

łaskaw i

A ták teraz Boże náss wielki / mocny / y strásliwy / chowáiący vmowę y miłosierdzie / nie zámiátuy od oblicza twego they wszelkiey prace ktora ná nas przypádłá / ná krole násse / ná kriążętá násse / ná kápłany násse / ná oyce násse / y ná wszystek lud twoy od Krolá Assur / áż po dziś. A ty sprá-
2. Esd: 1. wiedliwy iesteś Pánie / we wszystkim co
Danie: 9. przyszło ná nas: boś prawdziwie nam vczynił / á myśmy nie pobożnie czynili. Krolowie nászy / kriążętá nászy / kápłani nászy / y oycowie nászy nie pełnili zakonu twego / y nie pilnowáli rozkázánia thwoie / y swiádectwá twoie / ktoreś świádczył im. A ci w krolestwach swych dobrych / y w dobroci twoiey mnogiey / ktoraś im okázował / y w ziemi bárzo szerokiey y buyney / ktoraś im dał przed oblicznoścą ich / nie służyli tobie / áni się wrocili od chuci swych bárzo złych. Oto my dzisia niewolniki iesteśmy / á ziemiá ktoraś dał oycom nászym / áby pożywáli chlebá iey / y dobr kthore sa w niey / á my sámi niewolniki iesteśmy w niey. A zboża kthore się ná niey rodzą obsćie / wydáwa z siebie Krolom / ktoreś postánowił nád námi dla grzechow nászych / y pánuią nád ciáły nászemy / y nád dobythkiem nászym według woli swoiey / á iesthesśmy w wielkiem vciśku. Przeto nád temy rzeczámi wszystkiemy czynimy Przymierze / y zá-
piśuiemy / á pieczethuią ie kriążętá nászy / Lewithowie nászy / y kápłani nászy.

Cap: 10.

Náznáczono te ktorzy mieli zápieczętowáć vmowę ktora vczynili / y obieczuią chowáć á pełnić / offiáry y dzieśięciny dáwáczy.

A pie-

Pieczętarzmi ći byli/ Nehemiaß/ Athersáthá syn Háchelái/ y Sedecyaß/ Sáráyaß/ Azáryaß/ Jeremiaß/ Ffeshur/ Amáriáß/ Melchiaß/ Háttus/ Sebenia/ Melluch/ Harem. Merimuth/ Obdiaß/ Dániel/ Genthon/ Báruch/ Mosollam/ Abiá/ Miámin/ Maazia/ Belgái/ Semeia/ Thoći byli káptani.

A Lewitowie: Josue syn Azaniasow/ Bennui z synow Henádad/ Cedmiel: y bráćiá ich Sebenia/ Odáia/ Celitá/ Fáláiá/ Hánan/ Michá/ Rohob/ Hasebia/ Záhur/ Serebiá/ Sábaniá/ Odáia/ Báni/ Baninu.

Głowy Ludu: Ffaros/ Ffáháthmoab/ Elám/ Zethu/ Bani/ Bonni/ Azgád/ Bebái/ Adonia/ Begoai/ Adin/ Ater/ Hezeciá/ Azur/ Odaiá/ Hásum/ Besái/ Háreff/ Anáthoth/ Nebái/ Megffiáß/ Mosollám/ Hasir/ Mesizábel/ Sádok/ Jeddua/ Ffeltiá/ Hanán/ Anáia/ Osee/ Hánaniá/ Hásub/ Alohes/ Ffálea/ Sobek/ Rehum/ Máásiá/ Echaiá/ Hánán/ Anán/ Melluch/ Harám/ Báná: Nini Ludzie/ Káptani/ Lewitowie/ Odwirni/ y śpiewacy/ Nathineiczykowie/ y wssyscy ktorzy sie odtaczyli od ludow ziem do zákonu Bozego/ żony ich/ synowie ich/ y corki ich/ y wssyscy ktorzy mogli rozumieć słubuiąc zá braty swoie/ czelnieisszy ich/ y ći co przychodzili áby slubowáli y przysiegáli że miely chodzić w zákonie Bozym/ ktory był dał przez rece Moiżessá sługi swego/ áby czynili y strzegli wssystkich mándatow Páná Bogá nássego/ y sądow iego/ y Ceremonyi iego/ á zebychmy nie dawáli corek nássych ludu z cudzey ziemie/ y corek ich nie bráli synom nássym.

Thákież theż od ludu ziemie/ thego co przywoźi rzeczy przedáyne/ y wssystkie rzeczy k u potrzebam nássym/ áby przedawáli ie w dzień Sobotny/ nie bedziemy od nieo kupowáć w Sobotę y w iny dzień świety. Rok też siodmy wolny vczynimy/ nie wyciągáiąc nic od nikogo. A postánowimy ná sie práwo/ że bedziem dáwáć thrzecią część totu ná rok/ ná potrzebę domu Bogá nássego/ ná chleby wyktádow ábo Oblicznośći/ y ná chlebowa ofiárę wiekuistą/ y ná zupełne offiáry wieczne w Sobothy/ y ná świetá Nowu księżycá/ ná świetá wroczyste/ y we dni świete/ y zá grzech: áby sie modlono zá lud Izráelski/ y ná wssełákie potrzeby domu Páná Bogá nássego. A rzucilismy losy/ o koło dodawánia drew/ miedzy káptany/ Lewithy/ y lud/ áby były przywożone do domu Páná Bogá nássego/ według domow á fámiliey oycow nászych/ ná káżdy czás od roku do roku/ áby gorzały ná ołtarzu Páná Bogá nászego/ iáko nápisáno iesth w Zakonie Moiżessowym.

Abysmy theż przynosili pierwodztwá ziemie nássey/ y pierwsse vżytki wsselákiego owocu z káżdego drzewá od roku do roku/ do domu Páńskiego/ y pierworodności synow nássych/ y bydłá nássego/ ták iáko iest nápisano w zakonie/ y pierwodztwá wołow nássych/ y owiec nássych/ áby były ofiárowáne w domu Páná Bogá nássego/ káplanom ktorzy posługuią w domu Bogá nássego. Tákże też y pierwociny pokármow nászych/ y napoiu nássego/ y iábłká wszelkiego drzewá/ zbierania theż winá/ y oleiu/ będziem przynosić káplanom do spiżárniey Bogá nássego/ y dziesiata część ziemie nássey Lewitom. Sámi Lewitowie dziesięciny będą brać ze wssystkich miast/ roboty nászych. A będzie káplanem syn Aaronow z Lewitámi w dziesięcinach Lewirskich/ á Lewitowie będą dáwáć dziesiata część dziesięciny swoiey do domu Bogá nássego do skárbnice w domu skárbu. Abowiem do pokłádnice będą odnosić synowie Izráelscy/ y synowie Lewi pierworodztwá zboża/ Winá/ y Oleiu: y támże będzie naczynie Páńskie poswiecone/ y káplani/ y Spiewaci/ y Odwierni/ y służebnicy/ á nie opuścimy domu Bogá nássego.

Cáp: II.

Wyliczá obywátele Jerozolimskie/ y miast Judskich/ po odnowieniu/ á po wyściu z niewoli Bábilońskiey.

I Jesskáli tedy Kriążętá ludu w Jeruzálem: á iny lud pospolity puścił los áby wybráli iedne część z dziesiąci/ ktorzyby mieli mieszkáć w Jeruzálem mieście Swiethem/ á dziewięć części áby mieszkáli po ich mieściech. I błogosłáwił lud wssystkim mężom kthorzy sie dobrowolnie offiárowali ná mieszkánie w Jeruzálem.

A ták ći są kriążętá powiátu ktorzy mieszkały w Jeruzálem y w miástách Zydowskich. A mieszkał káżdy w dzierżáwie swoiej/ w mieściech swoich/ Lud Izráelski/ Káplani/ Lewitowie/ Náthineiczykowie/ y synowie sług Sálomonowich. A w Jeruzálę mieszkały ći co byli z synow Judá y z synow Beniamin: Z synow Judá/ Athaias syn Azyam/ synà Záchárvassowego/ synà Amáryassowego/ syna Sáffáciássowego/ synà Máláleel. Z synow Fares/ Máásya syn

Bárúch / syn Holhozá / syn Háfya / syn Hádáiá / syn Joiáryb / syn Zácháryassá / syn Sylonitby: ći wssysthcy synowie Fares / ktorzy mieszkáli w Jeruzálem / czterzyssta sześćdziesiat y dziewięć mężow mocnych.

1. Para: 10. A ci sa synowie Beniámin: Sellum syn Mosollám / syn Joed / syn Fádáiá / syn Kolaiá / syn Másya / syn Etheel / syn Jsáiá / á po nim Gebbái / Sellai: dziewięć set y dwádzieścia y osm. R Joel syn Zechry wrzednik nád nimi / y Judáa syn Senuá nád miastem wtory. 2. Para: 10. A z kápłanow / Joáiá syn Joiárib / Jáchin / Sáráiá syn Helcie / syn Mosollám / syn Sádok / syn Meráiot / syn Achitob Kniaże domu Bożego / y bráćia ich ktorzy robili robotę kościelną: osm set / dwádzieścia y dwá. R Adáiá syn Jerohám syn Felelia / syn Amsy / syn Zácháryassá / syn Fesbur / syn Melchie / y bráćia ich Kniażetá oyeow: Dwieście / czterdzieści y dwá. R Amásái syn Azreel / syn Aházái / syn Mosollámot / syn Emmer / y bráćiey ich możni bárzo / sto dwádzieścia y osm: á Vrzednikiem nád nimi Zábdiel syn możnich.

1. Para: 10. A z Lewitow: Semeiá syn Hásubow / syn Azrykám / syn Hásábia / syn Boni / y Sábátái / y Jozábed / nád wssysthkiemi sprawámi kthore były zewnątrz w domu Bożym / od kniażąt Lewitskich: R Máthánia syn Michá / syn Zebedei / syn Asáff / Kniażeku chwalenu / y wyznawániu ná modlitwie / á Bekbecya wtory z bráćiey iego / y Abdá syn Sámmua / syn Gálál / syn Jdythun. Wssysthkich Lewithow w mieście Swietym / dwieście / osmdziesiąty y czterzey. A Odwiernych: Akkub / Thelmon / y bráćiey ich / kthorzy strzegli drzwi: sto / siedmdziesiąt y dwá.

A ostátek z ludu Jsráelskiego / Kápłanow y Lewitow / we wssech miástách Judskich káżdy w dzierżáwie swoiey. R Náthyneyczykowie kthorzy mieszkáli w Offel / y Syhá / y Gásspá / z Náthyneyczykow. R Biskup Lewitow w Jeruzálem / Azzy syn Báni / syn Asábie / syn Mátánie / syn Miche. Z synow Asáff / spiewacy ná posłudze domu Bożego. Bo był mándat Krolewski ná nie / y porzadek miedzy śpiewaki ná káżdy dzień / y Fátáhia syn Mesezebel: z synow Zará / synà Judá w rece Krolewskiey / podług wsselkiego slowá ludu / y w domiech po wssysthkich kráinách ich. Z synow Judá mieszkáli w Káryáth árbe / y w corkách iego / y w Dybon á w corkách iego / y w Kábsrel á w wioskách iego / y w Jezue / y w Moládá / y w Bethsfálet / y w Hásersuál / y w Bersábee / y w corkách iegot y w Siceleg / y w Mochoná y w corkách ieo / y w Remmon / y w Sáráá / y w Jerimut / Zánoá / Odollám / y po wsiách ich / Láchis y w kráinách iego / Azeka y w corkách ieo. A mieszkáli w Bersábee áż do padołu Ennom. A synowie Beniámin / w Gebá / Mechmás / y Hái / y Bethel / y w corkách iego: Anáthoth / Nob / Ananiá / Asor / Ramá / Gethaim / Hádid / Seboim / y Nebállát / Lod / y w Ono padole rzemieszniczym. A Lewitowie mieli dzierżáwę miedzy Judą y Beniámin.

Cáp: 12.

Wylicza Káplany y Lewity / y Kniażetá ich / ktorzy przyssli z Jerusálem z Zorobabelem / y ine / z wielką pompą poświęcenia murow mieszki.

1. Para: 10. Tysą Káplani y Lewitowie / ktorzy przyssli z Zorobabelem synem Sálathiel / y Jozue: Sáráiá / Jeremiás / Esdrás / Amária / Melluch / Hátthus / Sebeniás / Rehum / Merymuth / Addo / Genthon / Abia / Miámin / Máoia / Belgá / Semeia / Joiáryb / Jdáiá / Sellum / Amok / Helcias / Jdáiá. Tho kniażeta káplánscy / y bráćia ich zá dni Jozue.

A Lewitowie: Jesua / Bennui / Cedmiel / Sárebia / Judá / Máthánias / ći nád hymnámi á spiewániem y bráćia ich: y Bekbecya / y też Hánni y bráćia ich / ieden káżdy ná swey powinności. A Jozue miał synà Joácym / á Joácym Eliásyb / á Eliásyb Joiadá / á Joiádá miał Jonáthán / á Jonáthán miał synà Jeddoá. A zá dni Joácimá ći byli Káplani / y Kniażethá fámilicy: Fámiliey Sáráiowey / był czołem á kniażęciem Máráiá: Jeremiassowey / Hánánia: Ezdrássowey / Mosollám: Amáriassowey / Johánnán: Milichowey / Jonáthán: Sebeniassowey / Jozeff: Hárámowey / Edná: Máráiothowey / Helci: Adáiowey / Záchária: Genthonowey / Mosollám: Abiassowey / Zechry: Miáminowey / y Moádyassowey / Felty: Belgowey / Sámmuá: Semáiássowey / Jonáthán: Joiárybowey / Máthánái: Jodáiowey / Azzy: Selláiowey / Celai: Amokowey / Heber: Helciássowey / Hásebia: Jdáiássowey Náthánáel.

Lewitowie zá dni Eliásybá / y Joiádá / y Johánnán / y Jeddoa spisáni Kniażethá fámiliey / y Káplani w Krolestwie Dáryussá Perskiego. Synowie Lewi kniażetá fámiliey / nápisani sa w kniegách slow y dni y áż do dni Jonáthán synà Eliásyb. A kniażetá Lewitow / Hásebia / Serebia / y Jezue / syn Cedmielá: y bráćia ich po przemiánách árzadziech swoich / áby chwalili y wyznawáli podług przykázánia Dawidá męża Bożego / á żeby záchowywali porzadek

ieden

ieden po drugim. Mathánia/Bekbekia/ Obedya/ Mosollám/ Telmon/ Akkub/ to ci strzegli w branách/ y przed wrotámi w Sieni. Ci byli zá dni Joáchimá syná Jozue/ syná Josedek/ y zá dni Nehemiassá Kriażecia/ y Ezdrássá kápłaná y kázno-dzieie.

A ná poświacániu muru Jerozolimskiego/ obesłáli Lewithy ze wssech miasth ich/ áby ie zwołáli do Jeruzálem/ áby czynili poświacánie/ y wesele w czynieniu dziek/ y śpiewáli gráiąc ná Cymbalech/ Arffách/ y Lutniách. Y zessli sie też synowie śpiewakow z pol około Jeruzálem/ y ze wsi Netuffáty/ y z domu Gálgál/ y z kráin Gebá/ y Azmáwet: bo byli sobie zásádzili wsi Spiewaci około Jeruzálem. Thedy oczyścili sie kápłani y Lewitowie/ potym oczyścili y lud/ y brany/ y mur.

Y kazałem wstąpić Kriażetham Judskim ná mur/ á postáwiłem dwá Chory ábo Huffy wielkie/ tych co chwalili Páná Bogá. Y szli ná práwą stronę po murze/ ku bránie gnoyney. A zá nimi szedł Ozáyaß y połowicá Kriażąt Judskich/ y Azáryaß/ Ezdrás/ y Mosollám/ Judá y Beniamin/ y Semeia/ y Jeremiaß. A z synow Káptáńskich z trąbami Zácháryaß syn Jonáthán/ syn Semeie/ syn Máthánie/ syn Michaie/ syn Zechur/ syn Asaff/ y bráćia iego/ Semeiá y Azáreel/ Málálái/ Gálálái/ Máái/ Náthánáel/ y Judá/ y Hánáni/ ná instrumenćiech pieśni Dawidá męża Bożego: á Ezdrás káznodzieiá przed nimi w bránie Sehudzenney. A przećiwko im wstąpili po skopniach miástá Dawidowego/ kędy wchodzono po murze ná dom Dawidow/ áż do brony Wodney ná wschod słońcá. Drugi zás Chor álbo Huff/ tych co dziękowali Bogu/ szedł z przećiwia/ á ia zá niem/ y połowicá ludu ná murze/ y ná wieży piecowey/ áż do muru nássyrsse/ y ná bronie Effráim/ y ná bronie Stárey/ y ná bronie Rybney/ y ná wieży Hánáneel/ y ná wieży Emáth/ y áż do brony Thrzodney: á w bronie stáli stroże/ y stánęły dwá Huffy ktorzy chwałę dawali w domu Bożym/ y ia/ y połowicá vrzędnikow semna. Y kápłani/ Eliácim/ Máásia/ Miámin/ Michea/ Elioenái/ Záchárya/ Hánánia ná trąbiech/ y Máásia/ y Semeiá/ y Eleázár/ y Azzy/ y Johánán/ y Melchia/ y Elám/ y Ezer. Y śpiewáli Spiewaci głośno/ y Jezráiaß przełożony nád nimi: y offiárowáli w on dzień offiáry wielkie/ á weselili sie: Bo ie był Pan Bog vweselił rozrádowániem wielkim/ á wiec y żony ich/ y dzieći/ rozrádowáli sie/ y słyßáne tho było wesele Jerozolimskie dáleko.

Postanowili też w tenże dzień męże nád skłády skárbowemi/ nád napoynemi rzeczámi/ y ku pierworodnościam/ y ku dziesięćinam/ áby ie przez nie wnosili wewnątrz Kriażęcá miástá/ w ozdobie dziek czynienia/ kápłany/ y Lewithy: bo sie kochał lud Judski w kápłaniech/ y Lewithoch ná posłudze Bożey stoiących. Y strzegli strażey Boga swego/ y strażey oczyśćienia/ y śpiewácy/ y odwierni/ podług przykazania Dawidowego/ y Sálomoná syná iego. Bo wiem zá dni Dawidá y Asáffá od początku postánowieni byli Kriażethá nád śpiewáki/ ktorzyby śpiewáli pieśni chwałac y wyznawáiąc Páná Bogá. A wßystken lud Jsráelski zá dni Zorobabelá/ y zá dni Nehemiassá/ dawáli działy śpiewakom/ y odwiernym ná każdy dzień/ y poświacáli Lewity/ á Lewitowie poświacáli syny Aaronowe. I. Para: 24. & 25:

Cap. 13.

Gdy czythano kręgi Moiżessowe/ náleziono práwo o cudzoziemcach/ y przywiedli ie ku słuchu/ cześći Lewitom náznáczono/ kárzą te co w Sobotę robili ábo przedawali/ Nehemiaß fuka te co cudzoziemki poymowáli.

W Onże dzień czythano ná Xięgach Moiżeßowych/ gdzie lud słuchał: y náleziono w nich nápisano/ żeby nie mieli Ammonitowie áni Moábitowie wchodzić do kośćiołá Bożego/ ná wieki: przeto że nie wyszli przećiwko synom Jsráelskim z chlebem y z wodą: y náięli przećiwko im Bálaámá: áby im złorzeczył/ ále obrocił Bog naß przeklęctwo w błogosłáwienie. 2. Esd: 8. Deute: 23. Nume: 22.

Y stáło sie gdy vsłysseli tákowe práwo/ odłączyli kożdego cudzoźiemcá od ludu Jsráelskiego. A był ná tym Eliázyb kápłan ktory był przełożonym w skárbie domu Bogá nássego/ á powinowátym Tobiassowi. Y vczynił sobie pokłádnicę nie małą/ á tám przed nim składáli dáry/ kádzidło/ ssaty/ y dziesięćiny zboża/ winá/ y oleiu: cześći Lewithow/ spiewakow/ y odwiernych/ y pierworodztwá kápłáńskie. Nie byłem ia przy tym wssystkim w Jeruśalem/ bom sie roku trzydziestego y wtorego Artháxersá Krolá Bábilońskiego/ wrocił do Krolá: á ná końcu dni moich prosiłem krolá. Potymem przyiáchał do Jeruzálem y wybaczyłem złą rzecz/ ktorą vczynił Eliázyb Tobiassowi/ że mu vczynił pokłádnicę w kruchtach domu Bożego. Y zdáłá mi sie tá rzecz być bárzo złą. Tedy wyrzućiłem naczynie domu Tobiassowego precz z po- 2. Esd: 2.

kłádnice. Y przykazałem wychędożyć/ y wy
czyśćili pokłádnicę one: á wniosłem do niey
2. Esd: 10. záś naczynie domu Bożego/ ofiárę y ká-
dzidło. Dowiedziałem sie też iż częśći Le-
witow nie były im dáne: á dla thego bieżał
każdy z Lewitow do swoiey kráiny/ tákże
y z spiewakow/ y z tych co posługowáli: Y
mowiłem przećiwko przełożonym/ mo-
wiąc: Czemuśćie opuśćili dom Boży? Po
tymem ie zgromádził: y kázałem im sthá-
nąć ná swych stácyach ábo miescach. A
wssysthek lud Judski przynośił dziesięćiny
zboża/ winá/ y oleiu/ do stodoł. Y postáno-
wilichmy nád stodołámi Selemiassá kápła
ná/ y Sádok pisárzá/ y Ffádáiá z Lewitow
á przy nich Hánan syná Záchur/ syná Má-
thániassá: bo ich doznano być wiernymi/ y
im zwierzáno częśći bráćiey ich. Pomniże
2. Esd: 5. ná mię o Boże moy prze to/ á nie zmyway
miłosiernych vczynkow moich/ ktorem czy
nił w domu Bogá moiego/ y w Ceremo-
niach iego.
2. Esd: 10. Thychże dni/ vyźrzałem miedzy ludem
Judskim/ depcące w prásach dniá Sobot-
nego/ á drugie że znossą á skłádáią kopy/
y nákłádáią ná osły wino/ iágody y Figi/ y
wsselákie brzemię/ á że ie wnossą do Jeru-
zálem w dzień Sobotni. Tedym ie srogo v
pominał/ áby w then dzień gdy sie godzi
przedáwáć przedawáli. Y Tiriyczykowie
miesskáli w Jeruzálem/ y przynassáli ryby:
y wsselkie rzeczy przedáyne: á przedawáli
w Soboty synom Judskim y Jerozolims-
kim: y pofukałem co czelnieysse z ludu Jud
skiego/ mowiąc im: Coż to zá rzecz ták złá
ktorą wy czynićie/ że gwáłćićie dzień So-
botni? A zaż nie tho iest co czynili oycowie
nássy/ y przywiodł Bog nász ná nas tho
wszystko złe/ y ná to miásto? A wy ieszcze
przydawaćie gniewu ná lud Jsráelski
gwałcąc Sobotę?
Y stáło sie gdy iuż odpoczynęły brany Je
rozolimskie/ w dzień Sobbotni/ rzekłem:
y zámkniono brany/ y przykazałem áby ich
nieotwierano áż po Sobocie: y postánowi
łem ná bronách służebniki moie/ áby żaden
nie wnosił żadnego brzemieniá w dzień
Sobbotni. Y ostháli kupcy y przedáwácze
wsselakich rzeczy przedáynych przed Jeru
zálem raz y drugi. Y przed świádki vpomi
nałem y zákazałem im/ rzekąc: Czemu tu
stawaćie około muru? Jesliże wiec tho po
wthore vczynićie/ wyćiągnę rękę swą ná
was. Od thego czásu nieprzychadzáli w
Sobbotę. Roskazałem też Lewitom á-
by sie oczyśćili/ á przyssli ná strażą do bran:
y ku świeceniu dniá Sobbothy. Y dla tego
2. Esd: 5. thez pámiethay ná mię Boże moy/ á prze-
2. Esd: 13. puść mi według mnosthwá miłosierdzia
twego.
Tychże thez tám dni/ vyźrzałem Zydy á
2. Esd: 10. oni poymuią żony z niewiasth Azotskich/
Ammonskich/ y Moábskich. A synowie ich
nápoły wiec mowili po Azotsku/ á nie v-
mieli mowić po Zydowsku/ ále mawiáli
podług ięzyká onego y owego ludu. Y zgro
miłem ie thedy/ y łáiałem im. A vbiłem
snich niektore męże/ y oberwałem ná nich
włosy/ y poprzysiągłem ie przez Bogá/ á-
by niedawáli corek swoich synom ich/ á też
Deute: 7. nie bráli z corek ich synom swym/ y sámi so-
bie/ mowiąc: A zaż nie thákoważ rzeczą
3. Reg: 11. zgrzessył Salomon Krol Jsráelski? á tho
po prawdzie w wielu narodziech/ nie był
mu Krol podobny: á był mił Pánu Bogu
swemu/ y vczynił go Bog Krolem nád
wssystkim Jsráelem: y tego tedy przywie-
dli ku grzechowi niewiásty cudzoziemskie.
A wiec y my nieposlussni będąc vczyni-
my thę thák wielką złą rzecz/ ábychmy
zgrzessyli przećiwko Bogu nássemu/ á że-
bysmy poymowáli żony z cudzey ziemie? A
z synow Joiady syná Eliásybá Kápłaná
wielkiego/ był ieden zięćiem Sanábállátá
Oronskiego/ ktoregom wypędził od siebie.
Rospomień sie Pánie Boże moy przećiw-
ko onym kthorzy plugáwią kápłáństwo/ y
práwo Kápłáńskie/ y Lewitskie. Thákżem
ie oczyśćił od wszystkich żon cudzoziemskich
y postánowiłem porządki Kápłanow y Le
withow/ káżdego ná swey posłudze: y ná
przynossenie drew czásow posthánowio-
nych/ y ná pierworodzieństwá. Pá-
mietay ná mię Boże moy ku do-
bremu. Amen.
2. Esd: 5.
2. Esd. 13.

Koniec wtorych kxiąg Ezdrássowych.

Poczynáią sie trzecie kxiegi Ezdrassowe.

Opisuie w thych kxiegach/ co sie działo przed záprowádzeniem w niewolą Bábilońską: á co po wźięciu w niewolą. Miedzy thym iest odpowiedź ná iedno pytánie/ o tym coby było ná świećie mocnieyssego. Máią Capitul. 9.

Cap. 1.

Powtarza dzieie Jozyassá Krolá/ ktore są opisáne w kxiegách Krolewskich/ iáko obchodził święto Przestępu álbo Wielkiey nocy/ iáko wielkie offiáry czynił/ potym co Jechoniás/ Joácyn/ Joáchin/ y Sedecias czynili/ iáko zábráni w niewolą Bábilońską dla swych złośći/ to wssystko opisuie.

2. Para: 35.
4. Reg: 23.

SPráwił Jozyas Wielką noc w Jeruzálem Pánu/ y offiárował Báránká czternastego dniá pierwssego kxiężycá/ nárządziwszy káplany według porządku dni/ obleczone w białe száty w kośćiele Páńskim: y roskazał Lewithom poświęconym sługam Jsráelskim/ áby sie poświęcili Pánu/ ku wstháwieniu swiethey Archi Páńskiey do domu Bożego/ kthory zbudował Sálomon syn Dawidow Krol. Niebędziećie iey więcey nosić ná rámionách wássych. A teraz służćie pánu wássemu/ á mieyćie stháránie o ludu iego Jsráelskim po częśći według wśi y pokoleń wássych/ y podług opisánia Dawidá Krolá Jsráelskiego/ y podług wielmożnośći Sálomoná syná iego/ wssystcy w kośćiele/ y podług cząstki kxięstwá oycow wassych/ onych ktorzy stoią przed obliczem bráćiey swoiey ludu Jsráelskiego. Offiáruyćie Wielkonocnego Báránká/ á przygothuyćie offiáry bráći wászey/ y czyńćie podług przykazánia Páńskiego: ktore dane iest Moizessowi.

Dárował też Jozyas miedzy lud obecny ktory nálezion był w mieśćie/ Owiec/ Jágniąt/ Kozląt/ y Koz trzydzieśći tysięcy/ Cielcow trzy thysiące/ tho wssystko dano z Krolewskiey máiętnośći ludu podług obietnice: á káplanom ná Wielką noc owiec dwá tysiącá/ á ćielcow sto. A zás Jechonias/ y Semeiás/ y Náthánáel bráćia/ y Hásábiás/ y Ozyel/ y Korabá ná tenże przestęp/ dáli owiec pięć tysięcy/ ćielcow pięć set. A gdy sie to działo ochędożnie/ sthánęli Káplani y Lewithowie/ máiąc Przásne chleby po swych pokoleniách. Y podług vrzędow kxięstwá oycowskiego/ przed oblycznośćią ludu offiárowáli Pánu/ podług tego co nápisano iest w kxiegách Moizeszowych: A piekli Báránká v ogniá iáko być miáło: y offiáry ine wárzyli w kotlech y w gárncach z dobrą wolą á z ochothą: y przynośili wssystkim kthorzy byli z pospolitego ludu: á potym nágotowáli też sobie y Káplanom. Bo káplani offiárowáli tłustośći/ áż wysslá godziná: przethoż Lewitowie nágotowáli sobie/ y bráćiey swoiey synom Aaronowym. A swięći Spiewaci synowie Asáffá/ byli w porządku swym podług przykazánia Dawidowego/ y Asáffá/ y Zácháriassá/ y Jeddymusá kthory był od krolá. Odwierni też v káżdych drzwi ták że nie vstąpił żaden od swey powinnośći: bo bráćia ich zgotowáli im. Y dokonano wssysthko co przyslussáło ku offiarze Páńskiey.

W ten dzień swięćili Przestęp/ y offiárowali offiáry ná offiáre Páńską/ podług roskazánia Krolá Jozyassá. A swięćili synowie Jsráelscy/ kthorzy nálezieni są w on czás/ then Przesthęp: y dzień swięty Przasznic siedm dni: A niebyło ták sławne swięto Przestępu w ludu Jsráelskim/ od czásow Sámuelá Proroká: y wssystcy Krolowie Jzráelscy/ nie swięćili thákiey Wielkey nocy/ iáką spráwił Jozyas/ y Káplani/ y Lewitowie/ y Zydowie/ y wssystek lud Jsráelski kthory mogł być nálezion w Jeruzálem. Osmnastego roku gdy Krolował Jozyas swięcono Przesthęp. Y były prosto sthanowione skutki Jozyassowe przed oblicznośćią Páná Bogá swego/ w sercu doskonáłym/ y w boiáźni: A co około niego nápisano pierwssych czásow/ y o tych ktorzy zgrzeszyli y ktorzy nieuććiwie sie stáwili przećiwko Pánu Bogu niż wssysthcy inssy narodowie/ y ktorzy nie szukáli Páná áni słow iego w ludu Jsráelskim.

4. Reg: 23.
2. Para: 35.

A po they wssysthkiey spráwie Jozyássá Krolá/ przyćiągnął Ffáráo Krol Egiptski/ chcąc walczyć ná Chárkámis z drogi nád rzeką Eufráten/ y wyiáchał przećiwko niemu Krol Jozyás. Y posłał Krol Egiptski

piekli li

7 dny

niebiło wnejszi

Josias darował owiec 30000
Dobri dar

giptski do Jozyassá/ mowiac: Co thy maß semna Krolu Judski: Nie iesthem poslan od Páná ábym przeciw tobie walczył/ bo iá mam boiowác nád Eufráthen/ á ták spiessnie odiedź. A nie wrocił sie Jozyas ná wozie: ale chciał mocno zwálczyć go/ niebacżac ná slowá Proreckie z vsth Páńskich: ále skoczył snim woyne ná polu Mágieddo. Ziácháli sie też krizetá do Krolá Jozyassá. A rzekł Krol Jozyas slugam swoim: Wywieżćie mie z boiowiská/ bom bárzo zrániony. A nátychmiasth wywieźli go z boiu. A wstapił ná inssy woz swoy: á przyjáchawssi do Jeruzálém vmárł/ y pogrzebion w grobie oycowskim. A po wssystkim Zydowskwie ptákáli Jozyassá: y ktorzy byli ná vrzedziech/ spolem z żonámi go żáłowáli/ áż do te⁹ dniá. A postánowiono to/ ábý thák záwżdy bywáło/ ná wssysthek rod Jsráelski. A te rzeczy opisáne sa w kriegách historiy Krolow Judskich: y wssysthkie dzieie Jozyassá/ y slawá iego/ y mądrość ie⁹ w zakonie Páńskim: y cokolwiek on vczynił/ y kthorych rzeczy nienápisano w kriegách Krolow Jsráelskich y Judskich.

A wziawssy lud Judski Jechoniassá synà Jozyassowego/ vczynili go krolem ná mieścu Jozyassá oycá iego/ gdy był we trzech y trzydzieści lat. A Krolował nád Jsráelem trzy krieżyce. Bo ij złożył Krol Egiptski/ ábý nie Krolował w Jeruzálem: y włożył ná lud ábý dawáli sto cetnarow srebrá/ á ieden złotá. A postánowił Krol Egiptski Joácym brátá iego/ Krolem Judskim y Jerozolimskim: y záwiazáli vrzednicy przysiegá Joácymá: á Zárácelá brátá ie⁹ poimawssy záwiedli do Egiptu. Pięć y dwádzieśćiá lat miał Joácym/ gdy począł Krolowáć w ziemi Judskiey y w Jeruzálem: y czynił źle przed obliczność ia Páná Bogá.

Potym záś przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábilońskí/ y związawssy go miedzianemi okowámi/ záwiodł do Bábiloniey: á naczynie poświecone z skośćiołá Páńskiego zábrał Nábuchodonozor/ y woniosł á poświecił ie w kośćiele swoim w Bábilonie. Abowiem o plugástwách iego y o niepobożności iego/ nápisano w kriegách czásow Krolewskich. A Krolował Joáchin syn iego po nim. A gdy został krolem/ miał osmnaśćie lat. A Krolował trzy krieżyce/ y dzieśięć dni w Jeruzálem: czyniąc wiele złego przed obliczność ia Páńska: á po roku posławssy Nábuchodonozor przeniosł go do Bábilonu pospołu y z swietym naczyniem Páńskim. Postánowił záś Sedechiassá Krolem Judskim y w Jeruzálem/ gdy miał dwádzieśćiá lath y ieden: A Krolował iedenaśćie lath. A czynił źle przed obliczność ia Páńską/ áni sie obawał słow ktore mowił do niego Jeremiaß Prorok/ z vst Páńskich: ten záwiazány przysiegá od Krolá Nábuchodonozorá/ złámaw ßy przysiege odsthąpił od niego: y zátwárdziwssy ßyie swá/ y serce swoie/ przestępował zakon Páná Bogá Jsráelskie⁹: Krizetha thakież ludu Páńskiego wiele rzeczy niesprawiedliwych broili/ y czynili niepobożniey/ nád wssysthkie plugástwá pogáńskie: y splugáwili kośćiol Páński/ ktory swiety był w Jeruzálem.

Sylał Pán Bog oycow ich Angiołá swego ábý ie záśie náwiodł/ ábý im dla tego był przepuścił/ y Przybytkowi swemu: Ale oni vragáli á posmiewáli sie z Angiołow iego: y w ktory dzień mawiał im Pan/ w thenże ßydzili á nágrawáli sie z prorokow iego. Kthory iuß ku gniewu wielkiemu pobudzon od ludu swego/ dla niepobożności iego: roskazał ziácháć krolom Cháldeyskim. Ci pobili młodzieńce ich mieczem/ około swietego kośćiołá ich/ á niep rzepuścili młodemu/ stháremu/ pánnie/ y młodzieńcowi: ále wssysthcy przyssli wydáni w rece ich/ á wssysthko naczynie swiethe Páńskie/ y Krolewskie skárby zábrawssy/ zánieśli do Bábiloniey/ á záp alili dom Páński/ y rozmiotháli mury Jerozolimskie: wieże mieśćkie popálili/ y pokázili wssysthkie co poczćiwsse budowánia iego/ á wniwecz obrocili: á tych co vśli miecżá ktore zosthawili żywo/ záprowádzili do Bábilonu. A byli niewolniki iego/ áż Krolowáli Persowie: áby sie z iścito słowo Páńskie przez vstá Jeremiassá proroká: áż dobrowolnie swiećitá ziemiá Soboty swoie/ przez wssysthek czás spustossenia swego swiećitá ziemiá/ áż do wypełnienia siedmdziesiath y siedm lat.

Cap. 2.

Cyrus Krol Perski puścił swiebodnie lud Judski z niewoley Bábilońskiey/ wroćiwssy im naczynie domu Bozego/ oskárzono lud do Artáxersá Krolá/ y zákazał im záś budowáć kośćiołá Bozego.

A Gdy Krolował Cyrus Krol Perski/ ku wypełnieniu słowá Páńskiego przez vsta Jeremiassá/ wzbudził Pan Duchá Cyrussá Krotá Perskiego: tedy on dał wołáć po wssysthkim krolestwie swoim/ ták iż y przez listhy oznáymował/ mowiąc: Thák powiáda Cyrus Krol Perski/ Pan Bog Jzráelski posthánowił mie Krolem nád wssysthká ziemia/ Pan wysoki/ y oznáymił mi/ ábym mu był budowan kośćiol w Jeruzálem/

ruzálem/ktore ieſt w żydowſtwie. Przetoż ieſli ieſt kthory z rodu wáſſego/ Pan iego niechay z nim wſtąpi/ do Jeruzálem. A ták co ich kolwie około tych thám mieyſc mieſſka/niech te wſpomoga kthorzy ſa náonym mieſcu/złotem/ſrebrem/dáry/koñmi/bydłem/y inemi rzeczámi ktore bywáia dobrowolnie dawane ná koſćioł Páñſki/ktory ieſt w Jeruzálem.

Powſthawſſy thedy Kniążetá pokoleń/ wſi/y Judſcy z pokolenia Beniámin/ y kápłani y Lewitowie/ktore wzbudził Pan áby ſſli y budowáli dom páñſki/ktory ieſt w Jeruzálē: A ći co byli około nich/záktádáli ie wſſytkim/iáko złotem/ſrebrē/y dobytki/ y obiecowániem mnogim/ wiele ludzi ktorych vmyſł zbudzon był od Páná. A ſam Cyrus krol wyniosł naczynie ſwiete Páñſſkie/ kthore był zániosł Nábuchodonozor Krol Bábiloñſki/ z Jeruzálem/ á poświęćił ie Bálwánowi ſwemu/y wyniosſſy ie Cyrus Krol Perſki/oddał Mithrydatowi/ktory był podſkárbim iego. A przez tego rece wydáne ſa Sálmánáſarowi Stároſćie Judſkie. A tego naczynia tá liczbá: kubkow ſrebrnych ku napoynym offiárē dwá tyſiacá/y czterzyſtá: Miednic ſrebrnych trzydzieſći: Czaſz złotych trzydzieſći: á ſrebrnych dwá tyſiacá/y czterzyſtá: á inego naczynia tyſiąc: wſſyſtkiego naczynia w obec złotego y ſrebrnego/ było pięć tyſięcy/ oſm ſet/y ſeſćdzieſiąt. Y odliczono ie Sálmánáſarowi pospołu ſtemi ktorzy z niewoley Bábiloñſkiey przyſſli byli do Jeruzálem.

1. Eſd: 4.

Zá czáſow Artáxerſá krolá Perſkie/ piſáli do niego o tych ktorzy mieſkáli w żydowſtwie y w Jeruzálē/ Bálſámus y Mitrydatus/y Sábellius/y Rátymus/Bálthemus Sámelius piſarz/ y ini co mieſſkáli w Sámáryey/ y po inſſych miescach/ niżey nápiſány liſt Krolowi Artáxerſowi. Pánie/ſłudzy twoi/Ráthymus nád przypádłemi rzeczámi piſarz/y Sábellius piſarz/y ini dworu twego ſędziowie/ w Celeſyryey y Ffeniciey. Wiádomo to bądź Pánu Krolowi/że ći żydowie ktorzy od was przyſſli do nas/ gdy weſſli do Jeruzálem miáſtá nie wiernego y złoſliwego/ ieli budowáć ſklepy ábo wieże y mury iego/y koſćioł wywodzą. Co ieſli tho miáſto/ y mury iego pobuduią ſie/ nie thylko że nie będą dani płácić/ álę ſie y ná krole oborzą á záprą ſie im. A iż ſie to dzieie przy koſćiele/ zdáło ſie tho nam być dobrze/ábyſmy thego nie lekce ważyli: álę żebyſmy oznáymili Krolowi Pánu naſſemu/ będzielić ſie zdáło Krolu/ niechay by ſſukano w kriegach oycow twoich/ thedy naydzieſz w kronikach nápiſano o thym/ á dowieſz ſie iż to miáſto było ſporne/ kthore y Krole y miáſtá burzyło. Y ſámi żydowie ſporni/ á ći kthorzy záwżdy ſmiego walki ſtroili/ z teyże przyczyny to miáſto ſpuſtoſſone ieſt. Przeto teraz oznáymuiemy tobie pánie Krolu/ iż ieſli to miáſto ſie zbuduie/ y mury iego ieſli będą doſkonále wywiedzione/przyſſthepu nie będzieſz miał do Celeſyryey y Fenicyey.

odpis krolſk

Tedy odpiſał Krol Ráthymowi kthory popiſował przypadłe á przygodne rzeczy/ y Bálthemowi/ y Sábelliowi piſárzowi/ y inym vrzędnikom obywáiącym w Syryey y Ffenicyey/ ten liſt co go przypiſuie.

Czędłem liſt ktoryśćie mi poſłáli. Przethoż roſkázałem był ſſukáć/ y náleziono/ iż tho tám miáſto od wiekow ieſt przećiwne krolom/ á ludzie w nim nie trwáłey wiáry/ á walki z niego wywodzący/ y Krolowie bárzo mocni bywáli w Jeruzálem pánuiący/ y ći ktorzy bráli dań z Celeſyryey y Ffeniki. A ták terazem przykázał/ áby bronionо ludziom tym budowáć miáſtá/ á nie dopuśćáć áby co wiecey być miáło: álę żeby áni poſtępowáli dáley/ponieważ że ſa złośćiwi/ ták áby ſie od nich iákie zámießánie Krolom nie ſtháło. Przeczędſſy to co było od Krolá Artáxerſá nápiſano/ Ráthymus/ y Sábellius piſarz/y ći co ſnimi vrzędniki byli/ záprzągſſy wozy wſkok przypádli do Jeruzálem z ſwemi iezdnemi/z mnoſtwem ludzi/y z woyſkiem: y ieli bronić budownikom/ tákże przeſtáli budowáć koſćiołá w Jeruzálem/ áż do wthorego roku Krolestwá Dáriuſſá Krolá Perſkiego.

mocni

Liczba złotenaczyń y ſrzrebrnych 5860

Cap: 3.

Gdy Krol Dárius po czeſtowaniu gośći ſpał/trzej Komornicy wźiely miedzy ſie Gádke/ czo mocznieyſſego/Wino/ Krol/niewiáſta/ći prawdá y wiwodzi o wynie.

KROL Daryuß spráwił wielką wieczerzą ná wſſyſthkie domowe ſłużebniki ſwoie/ y ná wſſyſtkie vrzędniki Medſkie/y Perſkie/ y ná wſſyſtkie ſlachćice/ y ſędzie/ y ráyce/ y ná przełożone pod ſobą/ od Jndyey áż do Morzyńſkiey źiemie/ ſthо y ſiedm á dwádźieśćią Prowincyy albo źiemic: A gdy ſie náiedli y nápili/ y náſyceni gdy ſie rozeſſli/ tęż Dáriuß Krol wßedł do pokoiu ſwego/ záſnął/ y potym ocknął.

Gádanie

Tedy oni trzey komornicy ſtroże ćiáłá/ kthorzy ſtrzegli ćiáłá Krolewſkiego/ ieli mowić ieden do drugiego. Powiedz káżdy z nas tákowa mowę ktoraby przechodziłá inne: á czyiá rzecz okaże ſie być mędrſſa niżli drugiego/ da mu Krol Dáryuß dáry wielkie/ chodzić w páwłoce/ ze zło-

tá pić / ná złotym łożu legać / woz z vzdami złotemi / y czapke z bisioru / y zapone złota okolo ssyie: á będzie siadał ná pierwssym mieyscu po Dáryussu / dla mądrości swey / y będą go názywáć przyiáćielem Dáriussowym. Tedy nápisawssy káżdy swoie słowá / zápieczętowáli / y położyli pod podusske Dáryussá Krolá / ták sobie mowiąc: Gdy krol wsthánie / offiáruiemy mu pismá násse: á ktorekolwie stych trzech Krol pochwali / y vrzędnicy Perscy / powiádáiąc że tego słowo mędrsse iest / then zwyćiestwo odzierży iáko napisano iest. Y nápisał ieden / Mocne iest wino. Drugi nápisał / Mocnieyssy Krol. Trzeći nápisał / Mocnieysse są niewiásty: ále wssystkie rzeczy przemaga prawdá.

A gdy wstał Krol / wzieli pismá swoie / á podáli mu / y czędł. Y poslawssy przyzwał k sobie wssystkie vrzędniki Perskie y Medskie / y Slachty / y Sędziow / y przełożonych / y vsiedli w ráde: y czytano one pismá przed nimi. Tedy rzecże Krol: Wzowćie tych młodzieńcow / niech sámi powiedzą słowá swoie Wezwano ich y wessli. Y rzekł im: powiedzcie nám o tym sámi / coście nápisáli. Tedy począł pierwssy / ktory powiedał o mocności winá / temi słowy: Mężowie / o iáko zmaga wino wssystkie ludzie ktorzy ie pią: Záwodzi rozum. Nád to ták Krolewski iáko sierotki rozum czyni márny. Záś też niewolniká y wolnego / vbogiego y bogátego / y wssech inssych myśl obraca w bespieczność y w wesele / iż zápominá wsselkiego smuthku y długo / y kożdego wnetrza czyni poććiwe / nie pomni ná krolá / áni ná przełożonego / y czyni że táki cżłowiek wssystko cetnary mierzy. A kiedy sie nápiią nie pámiethąią áni ná przyiáćielstwo / áni ná bráterstwo: ále w máley chwili skoczą do mieczow: a gdy z winá wytrzeźwieią / y wstáną / nie pámietáią co dziáłáli. O mężowie / wiec nie przechodzi moc wino: ktoż ták myśli czynić iáko wino: A to rzekssy vmilkł.

Prouer: 20.

Cáp: 4

Dowodzą mocy krolewskiey / Niewieściey / y prawdy. dáią zá wigráne prawdzie. Darius ná prośbe Zorobabelowe wrocił nászmie kościelne / y pisse dáiąc wolność á swiebode y náklad Zydom ná budowanie kościołá y Jeruzalem.

Począł drugi mowić / ktory był rzekł / o mocności Krolá: O mężowie / A wiec nie mocnieysy ludzie / kthorzy ziemia y morzem władną / y wssystkym co w nich iest: A krol wssystkie przechodzi / y pánuie im: á co iedno im każe / to wssystko czynią. Posleli ie ná woyne / ciągną / y rozmiáthywáią gory borzą mury / y wieże. Zábiiáią ie / y oni zábiiáią / y Krolewskiego słowá nie przestępuią. Jesliże zwyćieżą / wssystko co kolwie pobiorą / Krolowi przynoszą. Wtaż wssyscy ini / co ich iedno / ácż nie walczą áni sie potykáią / ále sprawuią ziemie: Nuż gdy żną przynossą podátki Krolowi: A ten ieden sam / rzeczeli zábiićie / zábiią: rzeczeli odpuszczaycie / odpusszcza: iesli rzeczę vbiycie / vbiią: rzeczeli wykorzeńćie / wykorzenią: rzeczę budowcie / budują: iesli rzeczę / witnićie / wytną / sszczępćie / sszczepią: á ták wssystek lud / y wssyscy mocarze / Krolá słuchaią / á on ná tho dobrze siedzi / pije / y śpi. A ći go około strzegą / á nie może żaden z nich odeyść / á czynić sprawy swoie / ale ná słowo wssyscy go słuchaią. Mężowie / iakoż Krol nie przewyssa ktory ták iest záwołány / Y vmilknął.

Trzeći ktory był rzekł o Niewiástach / y Prawdzie / To iest Zorobabel / iał też mowić: O Mężowie / nie iesth wielki Krol / y mnodzy ludzie / áni też wino moc a przechodzi / ktoż iest tedy ten co im pánuie? A záż nie niewiásty vrodziły Krolá / y wssystek lud ktory pánuie ná Morzu y ná ziemi / y z nichże sie też rodzili / y od nichże wychowáni są / ći ktorzy sszczepili winnice z kthorych wino bywa? Y te ssyią sáty wssythstkim ludziom / y oni czynią cześć mężom / á nie mogą być ludzie bez niewiast. Bo zbierzeli kto złotá y srebrá niemálo / y wsselka rzecż ozdobna: á iesli vyźrzy iedurna niewiástke nadobnie vbrána k temu y piękna: wstystko to opuściwssy ná nie pátrzáią / y otworzywszy vstha dziwuią sie / y wiecey ią k sobie ludzą á przewabiáią niż złoto / niż srebro / niż wssystkie rzeczy drogie: Cłowiek Gene: 2. Matth: 19. 1. Corin: 6. Ephe: 5. otcá swego ktory go wychował: opuszcza / y swoie oyczyznę / á do niewiásty przystáie. Y z niewiasta opuszcza dusze: áni ná oycá pámięta / áni ná mátke / áni ná kráine. A z tad musićie tho znáć / że wam niewiásty pánuią. A záś wam tego żal: Bierze wiec cłowiek miecz swoy / y idzie w drogę krásć / zábiiáć / żeglowáć po morzu / po rzekach / ze Lwem sie pothyka / y w nocy chadza / á gdy kogo okrádnie / zdrádzi / obłupi / to swey mitey przyniesie. Záśie miłuie máż żonę swą / wiecey niżli oycá / álbo mátke. A wiele ich od rozumu odsthapiło dla żon swoich: y niewolniki sie sthawáli dla nich / y mnodzy zginęli / y pobici / y zgrzessyli dla niewiast. A teraz wierzćie mi / iż ácż ći wielki iest Krol w mocy swoiey: bo wssystkie kráiny wstydzą y boią sie go dotknąć

Wssákże

Wssákże iednák/widziałem ia Apemen cor
ke Bezákowe gámrathke dźiwnego Krolá/ siedzącą wedle Krolá po práwey stro-
nie/ktora zdeymowáłá koronę z głowy ie
go/á wkłádała ná śie/á od łewice policzko
wálá Krolá. A ná to nic/ iedno otworzyw
szy vstá pátrzał ná nie: á ieśli śie nań vśmie
chnełá/śmiał śie/bo ieśli śie náń gniewáłá
ćiessył y błágał ią/ták długo dokęd go záś
nieprzyiełá w táśkę. O mężowie/ czemuż
niemáią być mocnieyśze niewiásty? Wiel-
ka iest źiemiá/ á wysokie Niebo: ktoż tho
czyni? Ná ten czás Krol y pánowie iego/
powźrzeli ieden ná drugiego.

Y począł mowić o prawdzie/ O Mężo-
wie/A záż nie są mocne niewiásty? Wiel-
ka iest źiemiá/ á wysokie Niebo: y prethki
bieg słońcá obráca w okoł Niebo ná mieś-
ce swoie zá ieden dźień. A záż nie wielmoż-
ny iest ten co tho czyni? y prawdá wielka/
y mocnieyssa nád wssystkie. Wßystká źie-
miá práwdy wzywa/ Niebo też ią błogosłá
wi/ y wßystkie sprawy zrußáią śie y drżą
przed nią/ á niemáß przy niey nic nie práw
wego. Wino nie práwe iest/ Nie práwy
Krol/ Nie práwe niewiásthy/ Nie práwi
wssyscy synowie ludzcy/ y nieprawe ich wßy
stkie skutki/ a nie máß w nich prawdy/ y w
swey nieprawości zágina: á prawdá trwá
y bierze moc ná wieki/ y żywie/ y zwyćięża
ná wieki wieczne. Niemáß v niey przyimo
wánia osób ani brákowánia: co iest spráwiedliwego to czyni kożdemu/ niesprawie
dliwemu y złośćiwemu/ á wssyscy tákowie
bywáią przyćieci od vczynkow iey. A nie
maß w sądzie iey nic nie prawego/ále moc
y Krolestwo/ możność/ y máiestat wßyst-
kich wiekow. Błogosławiony Bog praw-
dy. Y przestał mowić.

A wssyscy ludzie záwołáli/ y rzekli: Wiel
ka iest prawdá/ y przemaga. Tedy Krol
rzecże do niego/ Proś/ ieśli co chcesz mieć
wiecey odemnie miłi tho co pisano iesth/
á dam ći/ podług tego iákoś iest mędrssym
nálezion niż ini/ a będzieß podle mnie śia-
dał/ y powinowátym moim będzieß názy-
wan. On potym rzekł do Krolá: Wspom-
ni ná ślub twoy/ żeś ślubił budowáć Je-
ruzálem/ w ten dźień w ktorym przyiął kro-
lestwo: á żeś wssystko naczynie ktore zábrá
ne iest z Jerużálem/ miał odesłáć ktore iuż
odtaczył Cyrus/ kiedy pobił Bábilonią/ á
chćiał ie tám odesłáć A thy ślubiłeś budo-
wáć kośćiot/ ktory spalili Idumeyczykowie/ gdy wykorzenione iest Zydowstwo od
Chaldeyczykow Teraz tedy to iest o co ćie
żadam Pánie/ y o co prosse/ toć iest on má
iestath kthorego od ćiebie pożądam/ ábyś
spełnił ślub ktoryś ślubił Krolowi Niebie-
skiemu z vst swoich.

Tedy wstawssy Dáryus Krol/ pocało-
wał go: y nápisał listy do wssystkich Wo-
dárzow y Stárosth/ y Kriażąt/ áby go od- 2. Esd: 2.
prowádzili/ y te ktorzy przy nim byli/ wßyst 3. Esd: 6.
kie ktorzy idą budowáć Jeruzálē. A do wssy
stkich Vrzędnikow ktorzy byli w Syriey/ y
Fenicie/ y Libanie nápisał listy/ áby nawo
zili drzewá Cedrowe z Libanu do Jeruzá
lem/ ażeby śnimi budowáli Jeruzálem. Na
pisał też wssem Zydom/ ktorzy wychodźili
z iego Krolestwá do Zydowstwa ná swie-
bodę/ áby żaden mocarz/ y przełożony/ y
stárostá nienádsiedźiał ná miásto á bra-
mi: y káżda kráiná ktora przed tym trzymá
li/ áby im były wolna: Idumeyczykowie
też áby ziáchali z zameczkow Zydowskich/
ktore do tychmiast thrzymáią/ á ná nábu-
dowánie kośćiotá roskazał dáć ná káżdy rok
dwádźieśćią thálenth/ pokieby go nie-
dobudowáli: á ná świetym ołtarzu zupełne
offiáry offiárowáć ná káżdy dźień/ ták iáko
máią przykazánie: druga też dźieśieć tá-
lenth kazał dáwáć ná káżdy rok: A wssyst
kim ktorzy idą z Bábilonicy budowáć miá
stá Jeruzálem/ áby były swiebodá thák sá-
mym/ iáko y synom ich/ y wssystkim kápta
nom ktorzy przed nimi idą. Nápisał thrz
iáko wiele pieniędzy/ y ssáthe poświecona
kazał dáć/ w ktoreyby posługowáli/ y Le-
witom kazał dáć przykazánia/ áż do one-
go dniá kiedy śie wyprawi kośćiot/ y Jeru-
zálem zbuduie: y wssystkim kzorzy strzegli
miástá/ roskazał áby dáno losy y żołd. Puś-
ćił też wolno wssystko naczynie kthorekol-
wiek był odtaczył Cyrus od Bábilonu/ y
wssystko cokolwiek był rzekł Cyrus/ on też
przykazał áby ták było/ á żeby odesłani byli
do Jeruzálem.

A gdy odszedł on młodźieniec/ podniow
szy oblicze swe ku Jeruzálem/ dźiękował
Krolowi Niebieskiemu/ y rzekł: Od ćiebie
iest zwyćięstwo/ y od ćiebie iest mądrość/
y oświecenie. A ia sługá twoy iestē. Błogo
sławiony iesteś/ ktorys mi dał mądrość/ y
będę ći wyznawał Pánie Boże orcow ná-
szych. Y wźiął listy/ á odszedł do Bábiloni-
ey. A przyszedszy/ oznámnił Brácieу swo-
iey wssystkiey kthorzy byli w Bábiloniey/ y
błogosławili Bogá orcow swoich/ iż im
dał swiebodę y ochłodę/ áby szli y budowáli
Jeruzálem/ y kośćiot gdzie wzywano
iesth imie iego w nim/ y rozrádowáli śie á
weselili z muzyką przez siedm dni.

Cap. 5.

Y Oblicza

Krola policzkowała
Dowod
prawda
Talent to na budowa narok
Muzika
7 dnj
To dla mnie vczyn a
Slub wikonay

Obliczą te co sie z Bábiloniey wrocili do Jeruzá-
lem y do Zydowstwá/ gdy przyßli co czynili/ á bu-
dniąc kośćioł mieli od nieprzyiaćioł przekażke.

1:Esd:2. TO tym wybrano ná one droge ktorzy mieli isć kriażetá fámi-
iey oycowskich podług pokoleń
ich/ z żonámi/ z syny/ z corkámi/ z sługámi y z służebnicámi/ y dobytki
swemi. A Dáryus Krol/ posłał sniemi po-
społu iezdnych tysiąc/ ażby ie doprowádzili
do Jeruzálem w pokoiu/ z muzyki/ y z be-
bny/ y z fletniámi: á wssytcy bráćia ich byli
sthego rádosni/ y kazał im pospołu sniemi
isć. A sa te imioná mężow ktorzy ssli po-
dług wśi swoich w pokolenia/ y w dział
kriestwá ich. Káplani: Synowie Ffine-
esowi/ synà Aaronowego/ Jesus syn Jo-
Matth:1. sedech/ Joácym syn Zorobabelá/ syná Sá-
láthyelowego z domu Dawidowego/ z ro-
3.Esd:4. du Fares/ z pokolenią Judá: ktory mowił
pod Dáryusem Krolem Perskim mowy dzi
wne/ wtorego roku Krolestwá iego/ krie-
życa Nisán pierwssego.

A sa ci Zydowie/ ktorzy wyssli z niewo-
ley záprowádzenia/ ktore był przeniosł
Nábuchodonozor Krol Bábiloński do Bá-
bilonu/ á wrocił sie záś do Jeruzálem. A
ßukał cześći żydowstwá/ iedenkażdy miástá
swego/ ktorzy przyssli z Zorobabelem/ y z
Jesusem/ Nehemiaß/ Areores/ Elimeon/
Emmánio/ Márdocheusem/ Belsuro/
Mechpßátochorē/ Olioro/ Emonia ieden
z Kriażath ich. A liczbá ich (oddzieloná)
od Pogánow/ z przełożonych ich/ synowie
Fáres/ dwa tysiące/ stho/ siedmdziesiąt y
dwá. Synow Ares: trzy tysiące/ stho/ pięć
dziesiąt y siedm. Synow Ffemo. sto/ czter-
dzieści y dwá. W syniech Jesu y Joábes/
tysiąc/ trzy stá y dwá. Synow Demu: dwá
tysiące/ czterzy sthá/ y siedmdziesiąt. Sy-
now Chorabá: dwieście y pięć. Synow
Bániká: stho/ ßeśćdziesiąth y osm. Sy-
now Bebech: czterzysthá y trzey. Synow
Archád: czterzysthá/ dwádzieśćią y siedm.
Synow Chán: trzydzieści y siedm. Synow
Soroár: dwá tysiące/ ßeśćdziesiąt y siedm.
Synow Adin: czterzystá/ ßeśćdziesiąt y ie-
den. Synow Aderektis: stho/ y osm. Sy-
now Cyáso y Zelás: stho y siedm. Synow A
zorok: czterzysthá/ trzydzieści y dziewięć.
Synow Jedárbone: sto/ trzydzieści y dwá.
Synow Ánánie: sto y trzydzieści. Synow
Asoni: dziewięćdziesiąt. Synow Márśár:
czterzy stá/ dwádzieśćią y dwá. Synow Zá
bárus: dziewięćdziesiąt y pięć. Synow Se
polemon: sto/ dwádzieśćią y trzey. Synow
Nepopás: pięćdziesiąt y pięć. Synow He-
hánatus: sto pięćdziesiąth y osm. Synow
Cebethámus: sto/ trzydzieści y dwá. Sy-
now Kreárpátros/ ktorzy z Enokádies y z
Modie: czterzysthá/ dwádzieśćią y trzey.
ktorzy z Grámás y Gábea: sto/ dwádzieś-
ćią y ieden. Ktorzy z Besselon y Ceágge:
ßeśćdziesiąt y pięć. Ktorzy z Bástáro: sto/
dwádzieśćią y dwá. Ktorzy z Bechenobes
pięćdziesiąth y pięć. Synow Liptis: stho/
pięćdziesiąt y pięć. Synow Lábboni: trzy
stá/ pięćdziesiąt y siedm. Synow Sychem:
trzystá/ y siedmdziesiąt. Synow Suádon:
y Eliomus: trzystá/ siedmdziesiąth y osm.
Synow Erikus: dwá tysiące stho/ czter-
dzieści y pięć. Synow Anáás: trzysthá/ y
siedmdziesiąt.

Káplani ći: Synow Jeddus: Synow
Euther: synow Eliásyb: trzystá/ siedmdzie
siąth y dwá. Synow Emerus: dwieście/
pięćdziesiąt y dwá. Synow Fásury: trzystá
pięćdziesiąt y siedm. Synow Káree: dwie
ście/ dwádzieśćią y siedm. Lewithowie:
Synow Jesu w Káduhel/ y Bánus/ y Se-
rebiás/ y Ediás/ siedmdziesiąt y czterzey.
Wssystká liczbá odedwnaśćie lath: trzy-
dzieści tysięcy/ czterzystá/ ßeśćdziesiąth y
dwá. Synow/ corek/ y żon/ summá wssy-
stkich/ czterdzieści tysięcy/ dwieście/ czter
dzieści y dwie. Synow Káplańskich kto
rzy śpiewáli w kośćiele: Synow Asáffo-
wych: sto/ dwádzieśćią y osm. A Odwir-
ni: Synowie Esmenni/ Synowie Azer/
Synowie Amon/ Synowie Akkubá/ To-
pá/ synowie Tobi/ wssystkich sto/ trzydzie-
ści y dziewięć. Káplani ktorzy służyli w
kośćiele: Synow Sel/ Synow Gálffá/
Synow Tobloch/ Synow Kárie/ Synow
Su/ synow Hellu/ synow Lábaná/ synow
Amárchá/ synow Akkub/ synow Vthá/ sy-
now Cethá/ synow Aggáb/ synow Obái/
synow Anáni/ synow Kánná/ synow Ged-
du/ synow An/ synow Rádin/ synow De-
sanon/ synow Náchobá/ synow Káseba/
synow Gáze/ synow Ozui/ synow Synone
synow Attre/ synow Háskem/ synow Asyá-
ná/ synow Mánei/ synow Násysim/ synow
Akkusu/ synow Agistá/ synow Asui/ synow
Fáwon/ synow Fásálon/ synow Meedá/
synow Fusa/ synow Káree/ synow Bár-
kus/ synow Sáree/ synow Koesy/ synow
Násyth/ synow Agisty/ synow Pedon. Sá-
lomon syná iego/ synowie Asoffot/ syno-
wie Fázydá/ synowie Celi/ synowie Dedon
synowie Gáddáhel/ synowie Seffegi/ syno
wie Aggia/ synowie Sácháreth/ synowie
Sábáthen/ synowie Károneth/ synowie
Málsith/ synowie Ame/ synowie Sásus/
synowie Addus/ synowie Subá/ synowie
Eurá/ synowie Káhotis/ synowie Fálffát/
synowie Málmon/ wssyscy ktorzy posłu-

gowáli

gowáli przy swieceniu / y służebnicy Sálomonowi / wssystkich czterzy sthá ośmdziesiat y dwá.

Ci sá synowie ktorzy wstapili z Thelmelá / z Stelársá: Kriażetá ich / Kármellám y Káreth: á nie mogli powiedzieć miast swoich / y rodziny swoiey / iákoby ssli z ludu Izráelskiego Synowie Dáláry / synowie Tubál / synowie Nechodáiká / z káptanow / ktorzy správowáli vrzedy káptáńskie: á nieká leziono synow Obia / synow Achisos / synow
1. Esd: 2. Addyn / ktory poiał żone z corek Ffárgoleu: y nazwáni sa imieniem iego: á o tych rodzáiu ssukano pismá w regestrze / á nie iest náleziono: y zákázano im káptaństhwá vżywáć. I rzekł im Nehemiaß / y Asthárás / áby niebyli vczesniki swiethych rzeczy / áßby powstał Biskup vczony / á okazał im prawde. A wssysthkiego Izráelá było / krom slug y służebnic / czterdziesći y dwá tysiace / trzysthá y czterdziesći. Slug ich y służebnic: siedm tysiecy / trzy sthá / trzydziesći y siedm. Spiewakow y spiewaczek: dwiescie / sześćdziesiat y pięć. Wielbłodow czterzy stá / trzydziesći y pięć. Koni siedm tysiecy / trzydziesći y sześć. Mułow po dwá krocsto tysiecy / czterdziesći y pięć. Oslow / pięć tysiecy / dwádziesćiá y pięć.

A przetożeni ich po wsiach / gdy przyssli do kościołá Bożego / ktory był w Jeruzálem / áby odnowili y wywiedli kościoł ná miescu swoim / według swey możności / dáli do skárbu kościelnego ná robotę / y ná potrzeby iego swiete / złotá dwánaśćie tysiecy grzywien / y pięć tysiecy grzywien srebrá y ssat káptáńskich sto. A mieszkáli káptani y Lewitowie / y ktorzy byli przyssli z ludu / w Jeruzálem / y w oney kráinie / y swieći spiewacy / y odwierni / y wssystek lud Izráelski w swych ziemicach.

1. Esd: 3. A gdy iuż nádchodził krieżyc siodmy / á synowie Izráelscy gdy byli przy rzeczach swoich / zessli sie iednomyślnie do sieni ktora była przede drzwiámi od wschodu słońcá. A stoiąc Jezus syn Josedechá / y bráćia iego káptani / y Zorobabel syn Sáláthielá / y bráćia iego / vczynili ołtarz / áby ofiárowáli ná nim zupełne offiáry / podług tego co nápisano iesth w Kriegach Moiżesso człowieká Bożego. A zessli sie tám z inich narodow ziemie / y wywiedli ołtarz ná miescu swym wssyscy narodowie ziemie / y offiárowáli offiáry zupełne Pánu záránkowe.
Leui: 23. A świecili świeto Kuczek / y dzień vroczysty / iako przykázano w zakonie: y offiáry chlebowe ná káżdy dzień / iáko miáło być: y po tym offiáry postánowione / y offiáry Sobotne / y Nowego krieżyca / y wssystkich dni świetych vroczystych. A co ich kolwiek obiecowało Pánu od Dniewe° Krieżyca siodmego / poczęli offiárow áć offiáry Panu Bogu / á kościoł Páński ieszcze nie był zbudowány: A dáli pieniądze murárzom y cieslom / y napoy / y pokarm / z rádośćia. A dáli wozy Sydończykom / y Thyryczykom / áby im przywiezli: z Libanu tramy Cedrowe / przypuszczone w płtciech do porthu Joppe: podług wyroku ktory im nápisano od Cyrusá Krolá Perskiego.

1. Esd: 3. A wtorego roku przyssedßy do kościołá Bożego do Jeruzálem / krieżycá wtorego / począł Zorobábel syn Sáláthielow / y Jossue syn Josedech / y bráćia ich / y káptani / y Lewitowie / y wssyscy ktorzy byli przyssli z niewoli do Jeruzálem: y zátożyli kościoł Boży ná Nowie krieżycá wthorego / roku wtorego / od przyścia ich do żydowsthwá y do Jeruzálem. A postánowili Lewity ode dwudziestu lat nád robotą Páńską: A stał Jezus y syn iego / y bráćia wssyscy Lewitowie zmowiwßy sie / żeby pełnili zakon / y czynili správy swe w domu Páńskim. Stánęli też káptani máiąc szaty białe / y trąby / A Lewithowie synowie Azáffowi máiący cymbały chwaląc społu Páná / y kiego słáwiąc / wedle postánowienia Dawidá Krolá Izráelskiego. A spiewáli pieśń Pánu / iż slotkość iego / y cześć iesth ná wieki nád wssem ludem Izraelskim. A wssyscy ludzie thrąbili / y wykrzykáli głosem wielkim / chwaląc Páná przy wywodzeniu á budowániu domu Páńskiego. A przyssli niektorzy z káptanow y z Lewitow / y stárszych przetożonych po wsiach / kthorzy widzieli pierwßy kościoł / ku budowániu kościołá thego z krzykiem y z płáczem wielkim / á mnodzy / z trąbámi y z rádośćia wielka: tak iż lud nie słyßał trąb przed płáczem ludzkim. A była thłuszcza w thraby thrąbiąc wielmożnie / ták że też dáleko ie słyssano. A vsłysseli nieprzyiacielе pokolenia Judá y Beniámin / y przybiegli dowiádować sie co by to zá trąbienie było. A poználi że ci co przyssli z iectwá / budują kościoł Pánu Bogu Izráelskiemu. Przyssłapiwßy tedy do Zorobábelá y do Jezusá przetożonych / rzekli im: Będziemy budować pospołu swámi bos my też takież słuchali Páná Bogá wássego / y my takież chodzimy w zakonie ode dni Azbázáret Krolá Assyryiskiego / ktory nás tu zágnał. A rzekł im Zorobabel / y Jezus / y kniążętá wsi Izráelskich: Nie godzi sie nam y wam społu budować domu Bogá nássego / bo my sámi będziemy budować Pánu Izráelskiemu / podług tego iáko nam przykázał Cyrus Krol Perski. A
3. Esd: 1. narodowie oney ziemie / kthorzy leżeli nád themi ci co sa w żydowsthwie / y podnossąc

im budowánie/ á zatogi czyniąc/ y lud ná nie przywodząc/ bronili im budowáć/ á czyniąc wtárczki ná nie/ przerywáli im/ by nie było dokonano budowánie zá czásu Krolá Cyrusá: y przewlekli ono budowánie uá dwie lecie/ áż do Krolowánia Dáryusſowego.

Cáp: 6.

Zá przyzwoleniem Dáriuſſowym żydowie kośćioł y máſto Jeruzálem budują.

1. Eſd: 5.

W Rtorego roku krolestwá Dáriuſſowego/ prorokował Aggeus/ y Záchárýáß ſyn Addin/ prorocy w żydowſtwie y w Jeruzálem/ w imie Bogá Izráelſkiego nád nimi. Tedy ſtánąwſſy Zorobabel ſyn Sálátßielow/ y Jeſuá ſyn Jozedek/ poczęli budowáć dom Páński/ ktory ieſt w Jeruzálem: gdyż przy nich byli prorocy Pańſcy/ y pomágáli im.

W tenże czás/ przyſſedł do nich Syſennes Podkroli Syriyſki/ y Ffenicki/ y Sátrábuzánes/ y thowárzyſſe iego/ á rzekli im: Zá czyim roſkazániem budźiecie ten dom y to przykrycie/ y ine wſſyſtkie rzeczy kończie? A ktorzy ſą budownicy co tho budują? Y mieli táſke/ gdy ſie náwiedzenie ſtáło od Páná/ nád onymi ktorzy byli z iectwá przyſſli ſtárßy żydowſcy/ á nie przekázano im budowánia/ ázby pierwey dano znáć Dáryuſſowi Krolowi o tych rzeczách wſſyſtkich/ á dokądby nie wźieli odpowiedźi.

Przepis liſtu tego ktory poſſłáli Dáryuſſowi/ ten był. Syſennes podkroli Syriyſki y Ffenicki/ y Sátrábuzánes/ y thowárzyſſe iego w Syryey y w Ffenicyey ſtárośtowie/ Krolowi Dáryuſſowi Pozdrowienie wſkázuią. Niechay to wßyſtko będzie wiádomo Pánu Krolowi: iż gdyſmy przyſſli do kráiny Zydowſkiey/ á weſſlichmy do Jeruzálem/ náleźliſmy áno budują dom żywy wielki á kośćioł z kámieniá gtádzonego/ y wielkich y drogich máteriy w ściánach/ á że tá robotá ſpilnośćią ſie dźieie/ y zá pomocą ſpołeczną że ſie im ſporzy w reku ich/ y z wielką wielmożnośćią bárzo pilnie konáią. Tedyſmy pytháli ſtárſſych/ mowiąc: Zá czyim dozwoleniē ten dom budźiecie? á te budowánia záktádácie? A pytáliſmy przeto: ábyſmy tobie oznáymili ludźie y przełożone/ y chćieliſmy od nich mieć imioná przełożonych ná ſpiſku. Ale oni nam odpowiedźieli/ mowiąc: My ieſteſmy ſłudzy thego Páná/ kthory ſtworzył y Niebo y źiemię: á też budowan był ten dom przed wielą láth od Krolá Izráelſkiego wielkiego y namocnieyſſego/ y był skonány. Ale iż oycowie náſſy skretni byli/ á grzeßyli przećiwko Bogu Izráelſkiemu/ podał ie w rece Nábuchodonozorá Krolá Bábiloñſkiego/ Krolá Cháldeyſkiego/ tákże y dom ten ſpálili y zbo rzyli/ y lud w niewolą záprowádźili do Bábilonu. A pierwßego roku Krolowánia Cyruſá Krolá Bábiloñſkiego/ roſkazał piſánim ſwym Cyrus/ ábyſmy ten dom budowáli/ á ktemu y ono naczynie ſwiete złote y ſrebrne/ ktore był wyniosł Nábuchodonozor zdomu ktory był w Jeruzálem/ y oddał ie był do ſwego kośćiołá/ záś wyniosł Cyrus Krol z kośćiołá ktory był w Bábilonieу/ á wydał ie Zorobábelowi/ y Sálmázánorowi Podkrolemu y przykázano im/ áby ofiárowáli tho naczynie y położyli w kośćiele/ ktory miał być w Jeruzálem/ á żeby budowáli on kośćioł Bożу ná mieyſcu ſwoim. Tákże Sálmánázár zálożył fundámenthy domu Páńſkiego/ ktory ieſt w Jeruſálem: á od onegoż czásu áż do tych miaſt budźiemy go/ á ießcze nie ieſt dobudowány. Teraz tedy o Krolu/ ieśliże to twe zdánie/ niechayby poſſukano w Krolewſkich Kronikách Cyruſá Krolá ktore ſą w Bábilonieу: á ieśliby náleźiono/ iż zá rádą Krolá Ciruſá poczętho budowánie domu Páńſkiego/ ktory ieſt w Jeruzálem/ á zdátoby ſie tho Krolowi Pánu náſſemu/ niech nam o tym nápiſſe.

1. Eſd: 6. 3. Eſd: 4.

Roſkazał thedy Krol Dárius ßukáć w Kronikách/ y náleźiono w Ekbáthánis miáśteczku/ ktore ieſth w Medzſkiey kráinie/ mieſce iedno gdźie ták było nápiſano. Roku pierwſſego Krolowániá Cyruſowego. Krol Cyrus przykázał dom Páński/ ktory ieſt w Jeruzálem/ budowáć/ gdźie palono ná ogniu uſtáwicznie: ktorego wyſokość niech będzie ná dźieśieć łokći/ á ſzyrokość ná ßeśćdźieśiąt łokći/ kwádrátowym kámieniem vgłádzonym ná trzy rzędy/ á iednym rzędem drzewiánym drzewá z teyże kráiny/ y rzędem drzewiánym iednym nowym: á nákład ma być dan z domu Krolá Cyruſá: y naczynie ſwiete domu Páńſkiego ták złote iáko ſrebrne/ ktore wyniosł Nábuchodonozor Krol z domu Páńſkiego kthory ieſt w Jeruzálem/ ſkąd było wźiete/ áby tám záśie było położone: Y przykázał piecżą mieć Syſennowi Podkrolemu Syryey y Jeniki/ y Sátrábuzánowi/ y towárzyſſom ich/ y inym vrzędnikom ná to wyſádzonym w Syryey y Jenicіey/ áby ſie niewrywáli do onego mieſcá. Wara

Y iam takież roſkazał áby zupełnie budowano: y opátrzyłem/ áby im pomagáli ci Zydowie kthorzy teraz wyſſli z iectwá/ áby dokonáno ſthátheczńie kośćiół domu

3. Reg: 6.

Páńskiego: opátrzyłem też od wyciągánia podatkow vrzednikow Celesyriey y Feniki á owssem áby spilnośćią dawáno potrzeby tym ludziom ná offiáry Páńskie/ y Soroba belowi stárośćie/ woły/ bárány/ y Jágniatká/ Thakież y zboże/ Sol y Wino/ y Oley vstáwicznie ná káżdy rok/ podług tego iáko kápłani ktorzy są w Jeruzálem powiedzieli być potrzebá ná káżdy dzień/ krom
1. Esd: 6. wsseláki odwłoki/ áby offiárowano offiáry nawyßssemu Bogu zá Krolá y dzieći iego/ żeby sie modlili zá zdrowie ich: A żeby to dáno wołáć/ iż ktobykolwiek przestąpił nieco z tych rzeczy ktore nápisáne są/ álbo żeby tym gárdził ktho: tedy niechby wźięto drzewo iedno z iegoß własnych/ á ná nim go obiessono: á dobrá tákowych ná Krolá niech będą zápisáne. Dla tegoß y Pan/ ktorego imię tam iest wzywano/ niechay wykorzeni káżdego Krolá y narod/ kthoryby rękę swą z śćiągnął áby bronił/ álbo żeby sie źle záchował przećiwko domu Páńskiemu: ktory iest w Jeruzálem. Ja Dárius Krol vczyniłem ten dekret/ áby ij zwielką pilnośćią według tych słow pełniono.

Cáp: 7.

Dom Boży dokonány/ poświecono/ y obchodzą wnim swięto Przestępu y Przassnic.

1. Esd: 6. TEdy Sysennes Podkrole Celesyryey y Feniki/ y Sátrábuzánes/ y towárzysse ich/ będąc posłussni temu co było od Dáryusá przykazano/ przypilnowáli naswietssym robotam co mogli nawiecey/ pomagáiąc stárssym Zydowskim/ z Kxiążęty Syriyskiemi: y powodziło sie naswietsse budowánie: bo thák prorokowáli Aggeus y Záchariaß Prorocy. Y dokonáli wssysthkiego podług przykazánia Páná Bogá Jsráelskiego: y z porády Cyrusá/ y Dáryusá/ y Artaxersá krolow Perskich. Y skonawan był dom náß áż do trzećiego y dwudziesthego dniá kxiężycá Adar/ ßostego roku Dáriusá Krolá.

Y vczynili synowie Jsráelscy/ y Kápłani/ y Lewitowie/ y ini ktorzy byli przyssli z iectwá/ ktorzy przyłożeni są/ podług tego co nápisáno iest w kxięgách v Moizessá. A offiárowáli ná poświącánie kośćiołá Páńskiego/ Wołow sto/ Báránow dwieśćie/ Jágniath cztherzy stá/ y Kozłow zá grzechy wssego ludu Jsráelskiego/ dwánaśćie/ podług liczby pokoleń Jsráelskich. Y stáli Kápłani y Lewitowie oblokssy sie w ßáthy białe podług pokoleń/ nád wssystkiemi spráwámi Páná Bogá Jsráelskiego/ podług opisánia kxiąg Moizessowych/ á odwirni w káżdych drzwiach. Y spráwowáli synowie Jsráelscy z tymi ktorzy byli przyssli z iectwá on Przestęp czternasthego dniá kxiężycá pierwssego/ kiedy sie poświęćili kápłani y Lewitowie. Nie wssystcy synowie onego iecthwá/ społu byli poświęceni/ bo Lewitowie wssytcy społu byli poświęceni. Y offiárowáli Przesthęp wssystcy synowie iectwá/ y bráćiey swey kápłanom/ y sámi sobie. Y iedli synowie Jsráelscy/ ktorzy byli z niewoley/ takież y wssystcy ktorzy byli zostháli/ oddzieleni od wssech brzydliwośći Pogánow oney źiemie/ ßukáiąc Páná: y obchodzili dzień swiethy Przassnic przez siedm dni/ goduiąc przed oblicznośćią Páńską: iż obroćił rádę Krolá Asyriyskiego knim áby zmocnił ręce ich ku spráwam Páná Bogá Jsráelskiego:

Cap. 8.

Artáxerses Krol przez list dawa swiebodę Ezdrásowi wyniść z ludem z ziemie Bábilońskiey do Jeruzálem/ opisuie ktorzy snim wyßli/ naczynie kośćielne oddano im w ręce. Gdy przyßli do ziemie vczyniwssy Ezdrás rzecz/ vpomina lud ku pokućie/ zá tho że sie nieodłączyli od cudzoziemskich żon:

1. Esd: 7. POtym gdy Krolował Artáxerses Krol Perski/ przyssedł Ezdrás syn Azárye/ syná Helcie/ syná Solome/ syná Sadok/ syná Achithob/ syná Amery/ syná Azáel/ syná Bokci/ syná Abisue/ syná Finees/ syná Eleázárá/ syná Aaronowego pierwssego kápłaná: Then Ezdrás wyssedł z Babiloniey/ będąc pisárzem y bárzo vczonym w zakonie Moizessowym/ ktory zakon dan iest od Páná Bogá Jsráelskiego/ ku náuczániu y ku czynieniu. J vczynił mu Krol cześć wielką/ że był nálazł łáskę przed oblicznośćią iego/ w wsselkiey dostoynośći y żądzy. A wyssli też pospołu snim niemáło synow Jsráelskich/ y Kápłanow/ y Lewithow/ y swiętych spiewakow kośćielnych/ y odwiernych/ y sług kośćielnych do Jeruzálem.

Roku siodmego gdy Krolował Artáxerses miesiącá piątego/ ten iesth rok siodmy Krolowánia iego. A wyssedssy z Bábiloniey ná Nowie kxiężycá piąthego/ przyssli do Jeruzálem/ według przykazánia iego/ á podług forthunney drogi kthorą im dał Pan Bog ich. Abowiem w thych rzeczách Ezdrás wielką pilność miał/ áby nic nieopuśćił z thych rzeczy/ coby byli z zakonu Páńskiego/ y przykazánia iego/ vcząc wssystek lud Jsráelski/ wsselkiey spráwiedliwośći/ y sądu.

A przyssedssy ći ktorzy pisáli listy v Artá

rerſá Krolá/ oddáli piſánie ktore było wyſſło od Artáxerſá Krolá do Eſdráſá káplana/ y káznodzieie zakonu Bożego/ ktorego wypis then ieſt. Krol Artáxerſes/ Ezdráſowi káplanowi/ y czytelnikowi zakonu Páńſkiego/ pozdrowienie. Ja ludzkości vżywáiąc w dobrotliwościách/ przykazałem tym ktorzy z narodu Zydowſkiego żadáią z chuci ſwey/ y Káplanom/ y Lewitom/ kthorzy ſą w Kroleſtwie moim/ áby ſſli przy thobie do Jeruzálem. A thák ieſli ktorzy chcą iść ſtoba/ niechay ſie zeydą/ y niechże ſtoba idą/ iáko ſie podobáło y mnie y ſiedmi przyiácielom moim rádnym/ áby obaczyli á zwiedzili te rzeczy ktore ſie dzieią w Zydowſtwie y w Jeruzálem/ zácho-wywáiąc wſſyſtko co maß opiſano w zakonie Páńſkim/ á żeby nieſli dáry Pánu Bogu Izráelſkiemu/ ktorem ſlubił ia/ y ći co ſprzyiáią miáſtu Jeruzálem/ á wſſyſtko złoto y ſrebro/ kthore będzie náleziono w kráinie Bábiloñſkiey/ Pánu do Jeruzálem/ z tym co ieſt dárowane zá on lud do kośćiołá Bogá ich/ ktory ieſt w Jeruzálem: áby zebrano to złoto y ſrebro/ ná Woły/ y ná Bárány/ y Jágnietá/ y Kozły/ y co k temu należy/ áby offiárowáli offiary Pánu Bogu ná oltarzu iego kthory ieſth w Jeruzálem. A wſſyſtko cokolwiek będzieß chćiał czynić z brácią ſwoią/ ze złotá y ſrebrá/ ſpraw podług woli twoiey/ á według przykazánia Páná Bogá twego: A ſwiete naczynie ktore tobie dano ná poſługi domu Páná Bogá twego/ ktory ieſt w Jeruzálem: y ine rzeczy kthorych byś potrzebował ku ſpráwieniu kośćiołá Bogá twego/ daß z Krolewſkiego ſkárbu: gdy będzieß chćiał co czynić z brácią twą/ ze złothą y ſrebrą/ wykonay podług woli Páńſkiey.

Y ia Krol Artháxerſes/ przykazałem podſkárbim w Syriey/ y w Fenicyey/ iż cokolwiek nápiſſe Ezdráſ káplan y czytelnik zakonu Páńſkiego/ z pilnością ábyć było dano/ áż do ſtá cetnarow ſrebrá/ thákież y złotá/ y áż do ſthá ćwierćień zboża/ á winá áż do ſtá naczynia/ á inych rzeczy kthorych máią hoyność/ áby dáli bes ßácunku: Wſſyſthko według zakonu Bożego niechay ſie dzieie Bogu nawyßſſemu/ áby lepak nie powſtał gniew w Kroleſthwie Krolewſkim/ ábo ſynáby/ y ſynow iego. A wam Vrzędnikom to ſie roſkázuie/ ábyście ná wſſyſtkie káplany/ y Lewity/ y ſwiete ſpiewáki/ y ná ſługi kośćielne/ y ná vczyćiele tegoß kośćiołá/ żadnego trybutu/ áni żadnych inßych poplátkow niewkłádáli/ áni miey żaden tey mocy áby im co miał zámiátáć. A ty Eſdrá podług mądrości Bożey/ poſtánow Sędzie y rozeznawce po wſſyſthkiey Syriey y Feniciey: á wſſyſtkie ktorzy zakonu Bogá twego nieumieią/ náuczay: áby wſſyſtcy kthorzyby wykroczyli z zakonu/ pilnie byli karáni/ bądź ná gárdle/ bądź ná mieniu/ bądź ná pieniężney winie/ álbo wygnániu. Kayſſ

Y rzekł Eſdráſ Piſarz: Błogoſłáwiony Pan Bog oycow náſſych/ ktory dał te woła w ſerce Krolewſkie/ áby obiáśnił dom ſwoy ktory ieſt w Jeruzálem/ y mnie vczćzył przed obliczność Krolewſką/ rády iego/ y przyiáćioł/ y Kxiążąt iego. A ia ſiłatem ſie ſiłatym ná vmyśle/ według ſpomożenia Pana Bogá moiego. Y zgromádziłem z ludu Iſráelſkiego męże/ áby ſemna poſpołu ſſli do Jeruzálem. A ći ſą Stárſſy popiſáni według oyczyzn/ y kxięſtw po rozdziałech onych kthorzy ſemna wyſſli z Bábiloniey gdy Krolował Artáxerxes. Y z ſynow Fares/ Gerſomus: z ſynow Siemárith: Amenus. Z ſynow Dawidowych: Akchus ſyn Secćilie. Z ſynow Fares: Zácháriás/ á z nim wrocito ſie mężow ſtho y pięćdźieſiąt. Z ſynow Wodzá Moábilioná Záráei/ á przy nim mężow dwieśćie y pięćdźieſiąt. Z ſynow Zachues: Jechoniaß/ Zechoeli/ á z nim mężow dwieśćie pięć dźieſiąt. Z ſynow Sálá: Mááſiaß/ Gotholie/ á ſnim mężow ſiedm dźieſiąt. Z ſynow Saffacie: Záriaß Micheli/ á z nim mężow oßmdźieſiąth. Z ſynow Job: Abdias/ Jeheli/ á z nim mężow dwieśćie y dwánaśćie. Z ſynow Bánie: Sálimot ſyn Jozáffie/ á ſnim mężow ſto y ßeśćdźieſiąth. Z ſynow Beer: Zácháriás Bebei/ á ſnim mężow dwieśćie y oßm. Z ſynow Ezeád/ Jan Eccetán á ſnim mężow ſto y dźieſięć. Z ſynow Adonikám poſlednich/ te ſą imioná ich/ Eliffálám/ ſyn Gebel/ y Semeiás/ á ſnim mężow ſiedmdźieſiąt.

Y zgromádziłem ie do rzeki ktora zową Thia/ y leżeliſmy tám trzy dni/ y policzyłem ie tám. A ſynow káplańſkich y Lewithſkich nienalazłem tám żadnego. Y poſłałem do Eleázárá y Ekceloná/ y Máſmánáy Málobaná/ y Enáthaná/ y Sámea/ y Joribum Náthan/ Enuagán/ Zácháryaſſá/ y Moſolámá/ ku tym wodzom y vczonym/ y powiedźiałem im áby przyſſli do Loddea/ ktory był bliſko ſkárbnice. I roſkázałem im áby mowili Loddeowiy brátu iego/ y onym kthorzy byli przy ſkárbie/ áby nam poſłali thę kthorzyby byli káplany w domu Páná Bogá náßego. Y przywiedli nam podług ręki mocney Páná Bogá náſſego/ męże vczone: Z ſynow Moholi/ ſyná Lewi/ ſyná Izráelowego: Sebebianá/ y ſyny y brácią iego/ ktorych było oſmnaśćie. Aſbiám y Amin z ſynow ſyny Chánáneuſſowe

1. Eſd: 8.

1. Eſd: 8.

dobrze

y ſyny

y syny ich mężow dwadzieścia. A z tych co kościołowi służyli/ktore postánowił Dawid/y Xiążąt ku pomocy Lewitom kościołowi służących dwie ście y dwádzieścią. Wszystkie imioná ich pismem są oznámione. A zápowiedziałem tám á złożył posłth młodym ludziom przed obliczność cia Boską ábym żądał od niego drogi dobrey nam/y tym ktorzy snámi byli/y ludziom/y bydłu/ dla łotrowstwá. Bom się wstydał od krolá prosić drabow y iezdnych w towárzystwo dla obrony od nieprzyjaciół nászych. Bośmy rzekli byli przed Krolem/że moc Páńska będzie z temi/ktorzy iego szukáią ze wszystkiey chuci. A záśie prosiliśmy Páná Bogá nászego iáko y pierwey: ktoregośmy iednák mieli miłościwym/y othrzymálichmy to od Páná Bogá nászego. A odłączyłem z przełożonych ludu/y z kápłanow kościelnych/mężow dwánaście: y Sedebia/y Asánná/á simi z bráciey ich mężow dziesięć: y odważyłem im Złotho/y Srebro/y sprzęt káplański domu Bogá nászego/ktore był dárował Krol/z rádámi swemi/y z Xiążęty/y co nádał wszystek Izrael. A gdym odważył/oddałem srebrá stho y pięć dziesiąt cetnárow/á naczynia srebrnego sto cetnarow: y złotá sto cetnarow/á naczynia ze złotha stho y czterdzieści: y naczynia miedzianego z dobrey miedzi tysiącey/dwá nascie co się ták świeciły iáko złoto: A rzekłem im: A wy święci iesteście Pánu/y naczynie swiethe/á złoto/y srebro/ślub iesth Pánu Bogu ocow nászych. Czuyćie á strzeżćie/ázbyście oddali przełożonym ludu/y Káplanom/y Lewitom/y przełożonym miásth Izráelskich w Jeruzálem/do komory gdzie iádáli káplani w domu Bogá nászego. Ci Káplany y Lewitowie co odebráli złoto/y srebro/y naczynie/wnieśli do Jeruzálem do kościołá Páńskiego.

A russyliśmy się od rzeki Thya/dwánástego dniá kwietniá pierwsse°/áześmy przyszli do Jerusálem. A gdy minął trzeci dzień ciwarte° dniá odważywszy złoto y srebro/oddano iest do domu Páná Bogá nászego Márymothowi synowi Jory káplanowi: przy nim był Eleázár syn Finees: A byli sni mi Josádus syn Jesu/y Medias/y Bánni syn Lewity/ná liczbę/y ná wagę wszystko. A nápisána iest wagá ich tegoż godziny. A ktorzy byli przyszli z iecthwa/offiárowáli offiáry Pánu Bogu Izráelskiemu: wołow dwánaście zá wszystek lud Izráelski/báránow osmdziesiąt y sześć/Jágniąth siedm dziesiąt y dwoie/kozłow zá grzech dwánaście/y zá zdrowie krow dwánaście wszystko to ná offiárę Pánu Bogu. A czytáli krolewskie listhy/Podskárbim Krolewskim/y ná mieścu Krolewskim/co był w Celesyriey/y Fenicyey/thedy mieli wecći lud żydowski y kościoł Páński.

Dokonawszy tych rzeczy/przystąpili do mnie przełożeni/mowiąc: Nie oddzielił się rod Izráelski/y xiążętá y kápłani/y Lewitowie/od cudzoziemcow ziemie: y od plugáwstwá narodu Chánáneyskiego/y Hetheyskiego/Ferezeyskiego/Jebuzeyskiego/Moábskiego/y Egiptskiego/y Idumeyskiego/bo się zięli z corkámi ich/y sámi/y synowie ich: y zmięszáło się plemie swiete/z narodem cudzoziemskim: á byli wczesniki przełożeni/y starszy nieprawości tey/od początku iego Krolestwá. A skorom to vsłyssał rozdárłem odzienie násobie/y swieta sukienke: y tárgáiąc włosy na głowie y ná brodzie siedziałem bolesny y záfrásowány. A zesszli się do mnie/ták żałosnego/z nieprawości tákowey/ći wssyscy ktorzy kolwiek ná ten czás zrusseni bywáli słowem Páná Bogá Izráelskiego: á siedziałem ták żałosny áż do offiáry wieczorney. Potym wstawszy od postu/maiąc ná sobie odzienie podárte/y sukienke swieta/klękaiąc y ręce wznosząc do Páná mowiłem.

Pánie zásromał á záwstydziłem się przed obliczym twoim. Abowiem grzechy násse rozmnożyli się nád głowy násze/á nieprawości násze wyniosły się áż do nieba. Bo od czásow ocow nászych/iesthesmy w wielkim grzechu áż do tego dniá. A dla grzechow nászych/tudzież grzechu ocow nászych/wydánisimy z bráciá nássą y z kápłany nássemi/Krolom ziemskim pod miecz y w niewolą/y ná drapiestwo z pohánbieniem/áż po dziś dzień. A teraz iáko iesth wielkie to miłosierdzie co się nam dostáło od ciebie Pánie Boże. Zostawiłeś nam korzeń/y imię ná mieśce poświęcenia twego odkrył świátło násse w domu Páná Bogá nászego/ábynam dan był pokarm ná każdy czás niewoley nássey. A gdyśmy byli niewolniki/nieopuścił nas Pan Bog nász: ále nas posthawił w łásce v Krolow Perskich/iż nam kazáli dáwáć pokarm/y ozdobić kościoł Páná Bogá nászego/á budowáć spustossáłe mieścá w Syon/iże nam dáli státeczne mieszkánie w żydowstwie y w Jeruzálem. A teraz co rzeczemy Pánie máiąc te rzeczy: ábowiem przestąpiliśmy przykázánie twoie/ktores dał w ręce sług twoich Prorokow/mowiąc: Ponieważ iż tá ziemiá/gdzieście wessli ábyście opánowáli dziedzictwo iey/ziemiá splugáwiona iesth plugáwstwy Pogáńskiemi/á swą nieczystością/sprosną nápełnili ią wssystkę. Dlá tego tedy nie będziecie wydáwáć á tácyć corek wássych z synow ich/áni corek ich nie

Mm iiij będzie

1. Esd: 8.

1. Esd: 8.

1. Esd: 9.

1. Esd: 9.

Deute: 28.

Deute: 7. & 12.

Rozdarł szy

Wykarza się

Za zom

będźiećie bráć synom wáſſym/ áni theż będźiećie ſſukáć ſnimi pokoiu po wſzyſtkie cżáſy: ábyśćie zmocniwſſy ſie iedli co lepſſe rzeczy źiemie/y rozdzieláli dziedzictwo ſynom wáſſym ná wieki. A cokolwiek ná nas przypada/ wſzyſtko ſie dźieie dla vczynkow náſzych złych/ y wielkich grzechow náſzych. A dałeś nam tákowy korzeń/ á my záſie náwrocilíſmy ſie ábychmy przeſtąpili przykazánia twoie/ábyſmy ſie pomieſſáli ſproſnośćiámi Pogáńſkich narodow tey źiemie. Zaliś ſie rozgniewał ná nas ták żebyś nas wytrácił ázby nie zoſtał korzeń/y imie náſſe: Pánie Boże Iſráelſki ieſtheś prawdziwy. Abowiem opuſzczony ieſt korzeń aż do dziſieyſſego dniá. Oto teras ieſteſmy przed obliczności twoią w nieprawośćiach náſſych/boć w nich do tych miaſt ſtáć/przed tobą nie możemy. Korzi ſie

2. Eſd: 10. A gdy thák modle czyniąc ſpowiádał ſie Ezdráś płácząc/ położywſſy ſie ná źiemi przed kośćiołem/ zeſſłá ſie k niemu z Jeruzálem tłuſzcza wielka bárzo/mężowie y niewiáſthy/młodzieńcy y Pánny. A był płácz wielki w onym mnoſtwie. A gdy záwołał Jechoniaß Jeheli z ſynow Iſráelſkich/ rzekł Ezdráſſowi: Myſmy przećiwko Pánu zgrzeſſyli/ iżechmy poymowáli ſobie w mátżeńſtwo niewiáſty cudzoźiemſkie z pogánow źiemie. A teraz ieſteś nád wſſyſthkim ludem Iſráelſkim: przetho niech ſie o tym teraz ſthánie przyſiegá od nas Pánu Bogu/ że wyżeniemy od ſiebie wſzyſtkie żony náſſe Pogánki y ſyny ich. Jáko thobie vſtáwiono ieſt od ſtárſſych/podług zakonu Páńſkiego/powſtawßy rozpowiedz. Boć ná cie tá ſpráwá należy/ á my ſtoymy przy tobie. Meſko w tym ſobie poczynay. Tákże wſthawſſy Ezdráś/ záwiązał przyſiegą kśiążęta káptáńſkie y Lewity/y wſſyſtek lud Izráelſki/ áby ták vczynili: y przyſiegli.

Viz emcmy

Cap: 9.

Zebrał Ezdras lud/ y roſtáiał áby odbyli żon pogáneк. A vczynili ták/ potym czytał zakon ludu Bożemu.

1. Eſd: 10. AWſtawßy Ezdráś z przedſieńku kośćielnego/ odſſedł do łożnice Jonáthy ſyná Naſábi/ y będąc tám gośćiem/nie vkuśił chlebá/ áni wody pił dla nieprawośći mnoſtwá. A puſzczono ten głos po wſſyſtkim żydowſthwie y w Jeruzálem/ do wſzyſthkich ktorzy byli z iectwá wrocili ſie do Jeruzálem/ áby ſie zeſſli/á ktobykolwiek nie przyſſedł we dwu albo we trzech dni/ podług rozſądku á zdánia ſtárey rády/ áby były zábráne máietności iego/ á ſam áby był wyopcowan od thego mnoſtwá co przyſſło z niewoley. Tedy zeſſli ſie wſſyſcy ktorzy byli z pokolenia Judá y Beniámin we trzech dni do Jeruſálem. A był ná ten cżás miesiąc dziewiáthy/ dzień kśiężycá dwudzieſthy.

A ſiedźiáło wſſyſtko mnoſtwo ná plácu kośćielnym/ drżąc od źimná ktore ná then cżás było. Potym wſtawßy Ezdráś/rzekł do nich: Wyśćie nie dobrze vczynili/żeśćie ſobie w mátżeńſtwo bráli niewiáſty cudzoźiemki/ ábyśćie y to przydáli ku grzechom Izráelſkim. A ták teras wyznawayćie ſie y dáyćie wielmożną chwałę Pánu Bogu oycow náſſych/á wypełńćie wolą iego/y odſtąpćie od Pogánow źiemie/ y od żon cudzoźiemſkich. A zawołało wſſyſtko mnoſthwo/ á wielkim głoſem rzekli: Thák iákoś rzekł/ vczynimy/ ále iż mnoſthwo wielkie ieſt/ á cżás zimny/ thák że nie możemy ná dworze ſtáć: ktemu tá ſpráwá nie ieſt iednego dniá/ áni dwu: boſmy wielce w thym zgrzeſſyli: Niechay ſtoią przełożeni mnoſtwá/ y wſſyſcy ktorzy z námi mieſſkaią/ á cżi ile ich kolwiek ieſt co máią żony pogánki przy ſobie/ niech ſtáną ná kożdym mieſcu y cżáſie od ſtárſzych/y Sędźiow ſłożonych: áż by ſie vbłágał á vkoił gniew Páński o then grzech.

Tedy Jonáthás ſyn Ezeli/ y Ozyas Thekam przyieli to ná ſie/á Boſeramus/ y Lewis/y Sábbátheus pomagáli im tey ſpráwy. A ſtali przy tym wſzyſtkim/ oni wſzyſcy ktorzy byli z iectwa przyſſli: A obrał ſobie Ezdras káplan/ Kśiężethá wielkie z oycow ich po imionach: y vſiedli ná tey ſpráwie/ ná nowie kśiężycá dźieſiątego. A dokonáłá ſie tá ſpráwá o mężach ktorzy mieli żony cudzoźiemſkie/ ná nowie kśiężycá pierwßego: A náleźieni ſą niektorzy z káplanow/ ktorzy ſie też byli pomieſſáli z żonámi z cudzey źiemie. Z ſynow Jeſu ſyná Jo 1. Eſd: 10.
zedech/y bráciey iego: Máſeás/ y Elioźerus/ y Jorybus/y Joádeus/ á cżi thudzież wygnáli żony ſwoie/y dáli ná offiáre ku vbłaganiu Páná bárán á zá niewiádomość ſwoie. A z ſynow Semmery: Máſeás y Eſſes/y Jeelech/Azárias. A z ſynow Ffoſere: Limoziás/ Iſmáenis/ y Náthánee/ Juſſio/Reddus/y Tálſas. A z Lewithow: Jorábdus/y Semeis/y Kolnis/ y Kálitás Ffálcteás/y Kolwás/y Elionas. A z ſwiętych ſpiewakow: Eliáſyb/ Zákkárus/ A z Odwiernych: Sálumus/ y Tolbánes. A z ſpoſpolitego ludu Izráelſkiego: Z ſynow Foro Ozy/ Remias/ y Geddyas/ y Melchiás/ y Michelus/ Eleázárus/ y Jámmebiás/ y Bánnás. Z ſynow Jolámán: Chamás/y Záchárya ß/y Jezrelus/y Joddyus/ y Ery-

Precz

Mandath

moth/y Helias. A z ſynow Zathoim: Eliá
dás/y Liáſámus/ Zochias/y Lárymoth/y
Zábdys/y Tebediás. Z Synow Zebes: Ján
y Amánias/y Zábdyas/y Emens. Z ſynow
Bánni: Olamus/ y Máluchus/ y Jedde
us/y Jáſub/y Aſábus/ y Jerymoth. A z ſy
now Addin: Náthus/ Mooſyas/ Káleus
y Ráánás/ Mááſeás/ Máthathiás/ y Be
ſeel/ y Bonnus / y Mánáſses. A z ſynow
Nuai: Noneás/ Aſeás/ Melchiás/ Sá
meás / Symon/ Beniámin / Málchus y
Márrás. Z ſynow Aſom: Karyáneus/
Máthathiás/ y Bánnus/ Eliffálách/ Má
náſses y Semei. A z ſynow Bánni: Jere
miás/ Moádyás/ Abrámus/ Johel/ Báne
ás/ Peliás/ Jonás/ Márimoth/ Eliáſyb/
Máthaneus/ Eliázis/ Orizás/ Dielus /
Semedyus/ Zámbris/ y Jozeff. Z ſynow
Nobei: Jdelus/ Máthathiás/ Sábádus/
Zechedá/ Sedmi/ y Jeſſei/ y Báneás. Ci
wſſyſtcy poięli ſobie byli żony cudzoźiem
ſkie/ y opuśćili ie y z ſyny. opuścili żony

A mieſſkáli Káptani y Lewithowie/ y
ktorzy byli z Jſráelá w Jeruzálem/ y we
wſſyſtkiey iedney kráine ná nowie kśiężycá
ſiodmego. A byli ſynowie Jſráelſcy w mie
2. Eſd: 8. ſkániach ſwoich. Potym zeſſło ſie wſſyſtko
mnoſtwo pośpołu ná plác/ ktory ieſth od
wſchodu ſłońcá brany ſwietey/ y rzekli Ez
dráſsowi Biſkupowi: y czytelnikowi/ áby
przyniosł zakon Moiżeſſow / ktory dan
ieſt od Páná Bogá Jſráelſkiego. Tedy przy
niosł Ezdrás Biſkup zakon wſſyſtkiemu
mnoſtwu ich od męża áż do niewiáſthy/ y
wſſyſtkim káptanom / áby ſłuchali zako
nu ná nowie kśiężycá ſiodmego. A czedł ná
plácu/ ktory ieſt przed ſwieta brana koś
cielna / od záránku áż do wieczorá przed
mężmi y przed niewiáſtámi. A wſſyſtkcy
ſłuchali ſpilnośćia zakonu Bożego.

A ſtał Eſdrás Káplan y kaznodzieiá za
konu Bożego ná drzewiánym ſtolcu / kto
ry było vczyniono. Przynim thęż ſthaneli
Matáthiás / Sámus / Ananiás/ Azárya
ás/ Uriás/ Ezechiás/ y Bálſámus/ po prá
wey rece: á po lewey ſthronie / Fáldeus /
Miſáel/ Málachiás/ Abuſthás/ Sábus/
Nábádyás/ y Zácháriás. A wźiął Ezdrás
kśiegi przed wſſyſthkim mnoſthwem: bo
wy ßſſey ſiedźiał w ſławie przed obliczno
ścia wſſyſthkich. A gdy dokonał zakonu/
wſſyſthcy powſtháli: y błogoſławił Eſdrás
Páná Bogá náwißſſego/ Bogá Sábáoth
ábo zaſthępow wſſechmocnego. A odpo
wiedźiał wſſyſtek lud/ Amen. A podniowſſy
wzgore rece/ padſſy ná źiemie dáli cześć
á chwałe Pánu. Jeſus/ y Bánáeus/ y Sá
rebiás / y Jaddimus / y Akkubus/ y Sábbá
theus / y Kálithes / y Azárias / y Jorá
dus/ y Ananiás/ y Filiás Lewitowie/ kto
rzy vczyli zakonu Páńſkiego / y przed
mnoſtwem czytáwali zakon páński/ y wie
cey nád inſſe wáżyli wſſyſtcy the/ kthorzy
rozumieli co czytáli. A mowił Atharáthes
Eſdráſsowi Biſkupowi / y káznodziei / y
Lewitom ktorzy vczyli mnoſtwo/ tymi ſło
wy/ Dzień ten ſwiety ieſt Pánu. A wſſyſtcy
płákáli gdy ſłuchali zakonu.

Thedy rzekł Eſdrás: Rozeyćcie ſie / iedź
cież co natłuſtcźſſe rzeczy/ y pyćie co na
ſłodſſe pićia/ á ſlićie też dáry thym co nie
máią. Abowiem ten dzień ſwiety ieſt Pá
nu/ á thák niebadźćie weń ſmutni. Boć
was Pan oświeći. A Lewitowie też opo
wiádáli iáwnie wſſyſtkim/ mowiąc: Dzień
ten ſwiethy ieſth/ niebadźćie weń ſmutni.
Rozeſſli ſie tedy wſſyſtcy ieść y pić/ y vży
wáć/ y dáwáć dáry/ onym ktorzy niemieli/
áby thęż y oni vżywáli. Bo bárzo wielce
pocieſſeni ſą ſłowy kthorych byli náuczeni.
A ſchadźáli ſie wſſyſtcy do Jeruzálem/
obchodźić ono weſele/ podług te
ſtámentu to ieſt zakonu Pá
ná Bogá Jſráelſkiego.

1. Eſd: 8.

płakali za ſłuchaiąc

Tłuſte

Smutni a weſeli

Zakon

Koniec trzećich kśiąg Eſdráſſowych.

Przemowá ná czwarte kśiegi Ezdráſſowe.

CZwarte Kśiegi Ezdráſſowe/ áć nie tey wagi ſą iáko ine ſtárego zako
nu: iż áni w Zydowſkich Bibliách bywáią náleźione/ áni od kośćioła
powſſechnego ſą przyięte zá pewne/ przedśieſmy ie tu niechćieli opuśćić. Stey
przyczyny/ iż wźdy iednák Doktorowie świeći w ſwych piſmiech/ poććiwą
o nich zmiánkę czynią. Wiecáby komu tego niemiáło doſtáwáć w Bibliey/
czego vczeni ludzie ku podpárćiu ſwych rzeczy/ y ku wykłádániu piſmá/ vży
wáią: zdáłá ſie nam być rzecź/ nieprzyſłoyna/ zwłaſſczá że iuż wſſyſt
kie Biblie ktore ſą y wychodzą/ te Kśiegi w ſobie miewáią.

Poczynáą

Poczynáia sie czwarte Kriegi Esdrássowe.

Cáp: 1.

Posyła Pan Esdrássá/áby wymiátał ná oczy wiele dobrodzieystw / ktore Pan niewdzięcznym Zydom czynił.

2. Esd: 7.

THore Kriegi Esdrássá Prorokà/ synà Sarey/ synà Azárey/synà Helchie/synà Sádánie/ synà Sádoch/ synà Achithob/ synà Ahie/ synà Finees/synà Heli/ synà Amerie/ synà Azyei/ synà Márymoth/ synà Arnà / synà Ozye/ synà Borith/ synà Abisei/ synà Finees/ synà Eleázárà/ synà Aaronowego z pokolenia Lewi/ ktory był wieźniem w kráinie Medskiey/w krolestwie Artarersa krolá Perskiego. I stáło sie słowo Páńskie do mnie / timy słowy. Idź opowiedzże ludu moiemu okrutne złości ich / y synom ich nieprawości/ktorich sie przeciwko mnie dopuścili/ áby opowiádáli synom synow swych: że grzechy rodzicow ich z rosły w nich. Bo zápámietawszy mnie offiárowali Bogom cudzym. Azaż nie iam ie wywiodł z Egiptu z domu niewoley? A oni mie pobudzáli /á rády moie wzgárdzili. A thy otrzasni włosy głowy twoiey/wrzuć że wszystko złe ná mie: ponieważ że niebyli zakonu mego posłuśni / boć to lud iest sswo wolny. I dokadże ie bede znosił / ktorymć ták wielkie dobrodzieystwa czynił? Wytrácitem dlia nich wiele krolow / Ffaraoná z służebniki iego/y wszystko woysko iego pobitem. Wszystkie narody przed obliczem ich wytrácitem: y náwschod słońcá dwu źiemic ludzie Tyrsky y Sydonski rosprosstem/ á wszystkie nieprzyiaćioły ich wybitem. A ták mowże ty do nich/mowiąc/To Pan mowi: Jam was zaprawde przez morze przewiodł/y datem wam ná przotku droge syroka y obronna: Dałć wam y wodze Moiessa / y Aaroná kápłaná: Datem wam też świátło w słupie ognistym: á czynitem miedzy wamy wielkie dziwy: ále wy zápámietaliście mie / mowi Pan. To mowi Pan wssechmogacy : Przepiorki wam były ná znák / Namiotym wam ku obronie dał / y támeście ssemráli: á niście w imie moie trium ffowáli z zátrácenia niepr zyiáćioł wássych/ ále iesce y do they doby ssemráliście. Gdzie moie dobrodzieistwá ktorem wam czynił? A zaście niewołáli ná mie ná pucz czy gdy sie wam chciáło ieść mowiąc: Czemus nas ná te pussczá wywiodł/ áby nas pomorzył głodem? Lepiey nam było służyć Egyptczykom/ niźli pozdychać od głodu ná tey pussczy. Jam sie vżalił kánia wássego/ y datem wam mánne ná pożywienie. Jedliście chleb Angielski. A zażem nierozerwał skały/ gdyście prágneli/y wypłynęły z niey wody co dosyć? Od goracá/ zásłániałem was lisciem ná drzewie. Rozdzielitem miedzy was źiemie żuyne: Chánáneyczyki/ y Ferezeyczyki/ y Filistyny od oblicza wássego wyrzucitem: Cóż wam iessce mam vczynić? mowi Pan. To mowi Pan wssechmogacy: Ná pussczey gdyście byli v rzeki Amorreyskiey prágnący y bluźniący imie moie: niedałem wam ognia zá bluźnierstwo/ ále owssem wrzucitem drzewo w wodę/ y vczynitem słotka rzekę. Cóż ći mam vczynić Jakob? Niechciałeś mi być posłuśnym Judá. Przenioseście do inych Narodow/y dam im imie moie/áby strzegli przykazánia mego. Ponieważeście wy mnie opuścili/ ia was też opussczę. Gdy będziecie żadać odemnie miłosierdzia/ nie smituie sie. Gdy będziecie mie wzywáć / niewysłucham was. Boście spysktáli rece wásse krwią/ á nogi wásse prętkie są ná Mężoboystwo. Nie iákobyście mnie opuścili/ ále iákobyście sie sámi opuścili/ mowi Pan.

Tho mowi Pan wssechmogacy: Jeślizem ia was nie prosił iáko oćiec synow / iáko máthká corek/ iáko mámká dziathek swoich/ ábyście mi byli ludem moim/ á ia wam Bogiem wássym: y żebyście wy mnie zá syny/á ia wam był zá oycá? Tákem was zwabiał á zbierał iáko Kokoss kurczątká/ pod skrzydłá swoie. A theraz cóż wam czynić mam? Zárzucę was od oblicza mego. Gdy mi offiáre przyniesiećie/ odwroce oblicze swe od was. Dni wásse swiete/y swiecto nowego krzeżycá/y obrzezánia/ wzgárdzitem. Jam słał do was sługi moie Proroki/ á wyście ie poimawszy pobili/ y potárgáliście ciáłá ich/ ktorych krwie ia będę szukał/ mowi Pan. Tho mowi Pan Bog wssechmogacy: Dom wáß zpustoszał. Zárzucę was iáko wiátr miece zdźbło/ á synowie wássy płodu mieć niebędą: iż przykazánia

Esa: 58.

Exo: 14.

Nume: 11. Iosue. 8. 10 & 12.

Exo: 14. Exodi. 3. Nume: 18. Exodi. 13.

Exodi. 16.

Nume: 14.

Nume: 20.

Exodi. 25.

Exodi. 32.

Matth: 23.

Esaie. 1. & 66.

Matth: 23

kazánia mego zániedbáli/ y co iesth zlego przedemna/ to czynili. Wydam domy wásse ludu przychodzącemu/ ktorzy niesłuchá iac mnie/ wierzą: ktoremum znákow żadnych nieukázował/ beda czynić com przykazał. Prorokow nie widzieli/ á beda pámiethać ná niepráwośći ich. Oświadczam ludu przychodzącego táske/ ktorego dziatki máte ráduią sie z weselem/ niewidzac mie cielesnymi oczymá/ ále duchem wierzą com mowił. A teraz bráćie weźrzey co zá wielka sławá: y ogláday lud przychodzący od słońcá wschodu / kthorym dam
*Gleith. * Krieſtwo Abrahámowo/ Isáákowo/ Jakobowo/ Osee / y Amos / y Micheassowo/ Joelá / Abdiassá/ y Jonassá/ y Naum/ y Abákuk/ Soffoniassá / Aggeussá / Záchárya ssá/ y Málachiassá ktorego y Angiołem
Malach: 3. Páńskim názywano.

Cap. 2.

Bożnicá / á zbor Zydowsky pod Figurą Mátky/ by wa tu przejrzan / od zlich spráw swoich / ku lepssem vczynkom.

TO mowi Pan: Jam wywiodł ten lud z niewoley / temum teß dał przikazánie/ przez sługi mo ie Proroki kthorych słuchać nie chćieli / álie wniwecz obrocily rády moie. Mátká ktorá ie z rodzilá/ mowi im: Jdźcie synowie / bomći iá wdowá / y osierocziała: wychowałam was z rádośći á potrácziłam was z płáczem y s ffrássunkiem: iżeś cie z grzessyły przed Pánem Bogiem wássym/ y co zlego iest/ tośćie przednim czynili. A ták cożwam teraz mam czynić? Já ćiem iest wdowa osierocziała. Jdźcie ssynowie moi / żadayćież od Páná miłosierdzia. A iá ciebie oicze zá świadká sobie biorę nád matką synow / ktorzy niechćiely testámentu meo chować/ ábys dopuścił ná nie pohánbienie/ á mátkę ich ná roztárgánie/ áby niebyło narodu ich. Niechay beda imiona ich rosprossone miedzy národy / niechay beda wygładzeni z ziemie: boć wzgárdzyli sácrámenth / to iest świątość moie. Bieda tobie Assur / ktory przechowywaß złosliwe v siebie. Narodzie zły pomniczom vczynił Sodomie y Gomorze / ktorych ziemiá leżi w smolnich gruzłach/ y w kupach popiołu. Ták zeć z timi vczynie / ktorzy mie niesłuchali / mowi Pan wssechmogący.
Gene: 19.

To mowi Pan do Ezdrássa: Zwiástuy ludu moiemu / iż im dam krolesthwo Jerosolymskie / ktorem był miał dać Jsráelowi. A wezmę k sobie sławę ych/ y dam ym przybitki wieczne / ktorem był ouym nagotował. Drzewo żywota będzie im ku woniey wonney máści/ niebeda robić / ani sie spráćuią. Jdźcie/ á weźmiećie. Prośćie sobie niewielie dni/ chczećieli by byli przedłużone. Jużći wam zgotowano krolesstwo. Czuiećieß Oświatecz Niebem y ziemia bom iuß zkáził á stárł zle/ á stworzyłem dobre: bo żywie iá/ mowi Pan. Mátko przytul k sobie ssyny twoie/ wychowiway ie z weselem: Já ko gotebicá vmocniay nogi ych: bom ćie obrał/ mowi Pan. A wzbudzę vmarłe z miesc ich/ y z grobow ie wywiodę / bom poznał imie moie w Jsráelu. Niechay sie matko tych synow/ bom ćie obrał/ mowi Pan. Poślę iá tobie ná pomoc sługi moie Jsaiassa y Jeremiássá/ ná ktorych radę / poświećiłem y ná gotowałem ći dwanáśćie drzew obćiążonych rożliczńemy owocy: y thákże wiele zrzodł płynących mlekiem y miodem: y gor bezmiernich siedm / ná ktorych kwitnie Roża y Lilya/ ná ktorych rádośći nápełnie ssyny twoie. Wdowę vsprawiedliwiay Sierotce sprawę Sądz / potrzebnemu day / osierocziałego obroń / obnażonego odzieży / złamánego y vkomnego vlecz/ z chromego sie niessmiey / obroń bezrecznego / á ślepego ku widzeniu iáśności moiey przypuść. Starego y młodego w murzych twoich choway / Vmarłe gdyby nádsiedł náznaczywssy w grobie pochoway / tedić dam pirwsse mieysce w zmartwychwstániu moiem: Wythchni á odpocznij ludu moy/ boć przyidzie od poczynienie thwoie. Mamko dobra/ kárm ssyny twoie/ potwierdzay nogi ich. Sługi ktorem tobie dał/ za den sinich niezaginie: ábowiem iá będę ich ssukał z liczby twoiey. Nie morduy sie: bo gdy przydzie dzień vćisku/ y ścisku/ inić będą płákáć / y frásować sie: ále thy wesoła y rozmnożona będzieß. Będąć zayzrzeć Narodowie / ále nic nie będą moc przećiwko tobie / mowi Pan. Rece moie zásłonią ćie/ áby synowie thwoi ogniá piekielnego nie widzieli. Wesel sie mátko z synmi twoimi/ bo ia ciebie wytárgnę/ mowi Pan: Pámietay ná ssyny thwoie ktorzy spią / ábowiem ia ie wywiodę z bokow ziemie/ á miłosierdzie snimi vczynie: bo miłosierny iesthem / mowi Pan wssechmogący: Obłapiay ssyny thwoie áż ia przyidę / á vżyćie im miłosierdzia: boć optywáia sthudnice moie / á táská moiá nie vstánie.

Ja Ezdrás przykazánie wziąłem od Páná ná gorze Oreb / ábym ssedł do ludu Jzráelskiego: á gdym do nich przyssedł: wyrzućili mie/ y wzgárdzili poruczeństwo Páńskie. A dla tego powiádam wám Narodowie/ ktorzy słyssyćie y rozumićie. Cze-

kayćie ná páſterzá wáſſego/odpoczynienie wiekuiſteda wam: bowiem bliſko ieſt ten/ ktory ná końcu ſwiátá przyidzie. Gotowi bądzćie ku odpłátom krolеſtwá/ ábowiem ſwiátłość wieczna bedzie wam ſwiecitá/ ná wieki wiecznie. Vćiekayćie przed cieniem ſwiátá tego/Wezmćie pocieche ſławy wáſſey. Ja oświádczam iáwnie zbáwićielem moim. Poruczony wam dar przymuyćie/á weſelcie ſie/ dziękuiąc one° ktory was ku niebieſkiem krolеſtwom wezwał. Wſtańćie/á ſtojćie/ogladaiąc ież poczet náznáczonych ná godach Páńſkich. Ktorzy ſie z cieniu ſwiátá przenieśli/ iſnące odzienie od Páná wzięli. Przyimi Syon liczbe twoie/y zámkni iſnący poczet twoy/ tych ktorzy zakō páńſki wypełnili. Synow twoich o ktoreś prośił: zupełna ieſt liczbá. Proś roſkazánia Páńſkie°/ áby był poświęcony lud twoy/ktory ieſt wezwan od początku.

Apoca: 7. Ja Ezdrás/ widziałem ná gorze Syon tłuszcza wielka/ ktorey nie mogłem zliczyć á wſſyſcy pieniem ſwym chwalili páná Bogá. A miedzy nimi we ſrzodku był młodzieniec wzroſtu wyſokiego/ wyższy nád wſſyſtki one/ y ná głowy każdego ſnich wkłádał koronу/y więcey niż ini podwyższał ſie. Jam ſie temu dziwował. Tedym ſpytał Angiołá/rzekąc: Co to ſą zacż Páńie? On mi odpowiedział/ Cić są ktorzy śmiertelna ſukniá zewlekli/ á wzięli ná ſie niesmiertelna á wyznawáli imie Boże. Otoż teraz ie koronuia/á biorą zwyćieſtwá zapłáte. A rzekłem do Angiołá: A co ono zá młodzieniec ktory ná me korony kłádzie/ y odpłáte zwyćieſtwá w rece im dáie. Odpowiedział mi y rzekł: Ten ieſt ſyn Boży/ktorego ná tym ſwiećie wyznawáli: A iam począł ie wielbić/ krorzy ſie mocno zá imie Boże zástáwiáią. Tedy mi rzekł Angioł: Jdź ziáw to ludu memu/ iákie y iáko wielkie dziwy Páná Bogá widziałeś.

Cap. 3.

W wſſyſtkich potomkách Adámowych/ á nawiecey w niewiernych/ złość pánuie.

Roku trzydziestego po zburzeniu miáſtá/ byłem w Bábiloniey/y záſſráſowałem ſie leżąc ná toſſku moim/ á myſli dziwne przychodziły ná ſerce moie: żem widział ſpuſtoſſenie Syon/ á hoyność onych ktorzy mieſſkáli w Bábilonie. Bárzom ſie chwiał w duchu moim/y iałem mowić do Nawyższego ſłowá nabożne/ ták mowiąc: O páńuiący Páńie/ tyś rzekł od początku/ gdyś ſtworzył ziemie/ á to ſam/ y roſkazałeś ludu y dałeś Adámowi ciáło martwe: áley ono złepienie rąk twoich było/ y wetchnąłeś weń duchá/żywotá/ y ſtał ſie żywym przed tobą/y w wiodłeś go do ráiu/ktory był ná ſtworzony ręką práwą twoią przed tym niżli ziemią przyſſłá. A temuś roſkazał miłować drogę twoie/ ále ſmiey vſtąpił/ á nátychmiáſt vſtáwiłeś w nim śmierć/ y w narodziech iego/ y narodziło ſie Narodow y pokolenia/ y ludzi/ y rodzin ták wiele że im liczby niemáß. A chodził każdy narod po ſwey woli/ y dziwy płodzili przed thobą/ á gárdzili przykázánim twoim.

Gene: 6.

Gene: 7. Záś pothym przepuśćiłeś potop ná obywátele te° ſwiátá/y wytrácíłeś ie. Przypádło ná każdego ſnich/ iáko ná Adámá śmierć/ ták ná nie potop. Ale zoſtháwiłeś wżdy iednego ſnich Noego z domem iego/ y ſniego ſprawiedliwi wſſyſtcy. A ſtáło ſie/ gdy iuß począły ſie mnożyć/ ći co mieſſkáli ná ziemi/ y iuß zámnożyli ſyny/ y ludy/ y narody mnogie: ieli záś złość płodzić więcey niżli pierwſſy. A gdy thák niepráwość przed thobą broili/ ſtáło ſie żeś obrał ſobie mężá ſnich/ ktoremu imie było Abráhám. A miłowałeś go/á okázałeś iemu ſámemu wolą ſwoie: y ſprawiłeś mu theſtámént wieczny/ á obiecałeś mu/ żeś nigdy nie miał opuścić náſienia ie°. A dałeś mu Jzáák á/ a Jzáákowi dałeś Jákobá y Ezau. A odtąciłeś ſobie Jákobá/á Ezau oddzieliłeś. A ſtał ſie Jakob w mnoſtwie wielkim. A ſtáło ſie gdyś wywodził plemie iego z Egiptu/ przywiodłeś ie ná gorę Syná. A náktoniłeś niebios á vſtáwiłeś ziemie/y porußyłeś okrąg/y kázałeś ábi drżáli przepáści/ y zámącił eś świáth/ y ſſłá chwałą thwoią cztermi bronámi/ ogniem/ trzęſieniu ziemie/ wiátrem/ y mrozem/ ábyś dał plemieniu Jákobowemu zakon/ á rodzáiowi Jſráelſkiemu pilność. A nie odiąłeś od nich ſercá złośliwego/ iżeby w nich vczynił Zakon twoy pożytek. Abowiem ſerce złośliwe noſſąc pierwſſy Adám/ przeſtąpił/ y zwyćiężon ieſt/ tákże y wſſyſtcy ktorzy ſie śniego rodzili. A ſtáłá ſie zoſtáwiáiąca chorobá y zakon z ſercem ludzkim/ z zákáżeniem korzeniá/ á odeſſło co było dobrego/ zoſtháło co było złego. A przeminęły cżáſy/ y dokonáły ſie látá: thedy wzbudziłeś ſobie ſługę imieniem Dawidá/y kázałeś mu budować miáſto imienia twego/ y offiárować ſobie w nim kádzidło y offiáry. A działo ſie tho wiele lat/ potym opuścili ći co mieſſkáli w onym mieśćie: ná wſſem ták czyniąc/ iáko vczynił Adám/ y wſſyſtko potomſtwo iego. Bowiem y ći vżywáli ſercá złośliwego. Tedyś podał miáſto twoie w rece nieprzyiáćiół twoich. A záß lepſſe czynią ći co mieſſkáią w Bábilonie: A dla thegoż/ będzie

Gene: 12. & 15.

Gene: 21. Gene: 25. Gene: 32.

Exo: 19. Deute: 4.

1. Reg: 16. 2. Reg: 5.

pánować nád Syonem.

Stáło sie gdym tám przyssedł/á vyżrzałem niepobożności ktorym liczby niemáß: y widziáłá dussá moiá thego trzydziestego roku/ wielu ktorzy grzessyli/ y wysthapiło semnie serce moie: iżem widział iáko ie cier piß grzessące/ á przepusczaß niepobożnie czyniącym/ y zátrácitеś lud twoy/ á záchowáleś nieprzyiácioły twoie/ á niedáleś tego znáć: Nic niepámietam iákoby miáłá być opusczoná tá drogá. A záß lepsze rzeczy dziáła Bábilon mżli Syon: Albo iny narod poznał cie krom ludu Jsráelskiego: Albo ktore pokolenia vwierzyły testámentom twoim iáko vwierzył Jakob: Ktorych odptáná nieukazáłá sie/ áni robota vczynioná pożythku. Abowiem przechodzac przessedłem wssyssthkie Pogány/ y widziałem ie obsituiące/ á nic niepámietáiące ná przykazánia twoie. Przetoż theraz zważ ná wadze nássze nieprawości/ y onych ktorzy mieszkáią ná swiecie: á niebedzie imie twoie náleziono/ iedno w Jsráelu. Abowiem kiedy nie grzessyli przed oblicznością twoią ći co mieszkáią ná ziemi: Albo ktory narod przyssthrzegał thák przykazánia twoie: Te záiste y po imionách naydzieß iż chowáli przykazánia twoie: ále miedzy pogány nie naydzieß. Zważ na wadze

Hiere: 10.

Cap: 4.

Tepi dwornośc wssetecznego bádácżá/ prżywodzac rozmáite podobieństwá.

I Odpowiedział mi Angiol/ ktorego było do mnie posłano/ á imie iego Vriel/ y rzekł mi: Wystapiwssy wysádziło sie serce twoie ná tym swiecie/ y mysliß dosiegnać á do iśc drogi Nawyższego. A rzekłem: Thák Pánie moy. On mi potym odpowiedział/ Posłano mie/ ábychći trzy drogi pokazał/ á przełożył przed toba/ troie podobieństwá/ z ktorych ieśli mi ná iedno odpowieß/ ia też tobie okaże te droge/ ktora prágnieß widzieć/ á náucże cie skadby było serce złosliwe: A rzekłem: Mow Pánie moy. Thedy rzekł ku mnie: Idź/ odważ mi wage ogniá álbo mi námierz miáre wieiącego wiátru: álbo mi zásie przywroć dzień kthory przeminął. Odpowiedziałem rzekąc: A kthoż to może vczynić stych co sie rodzą/ o co thy mnie pytaß? Tedy rzekł do mnie: Bym tym był żebym cie pytał o tho/ iáko wielkie sa mieszkánia w sercu morskim/ álbo iáko wielkie żyły sa ná początku przepáści/ álbo iáko wielkie sa promienie nád vtwierdzeniem/ álbo ktore sa wyscia z ráiu/ snadź bym mi odpowiedział/ nie puszczałem sie do przepaści/ á nym ieszcze do piekła áni do Nieba kiedy wstępował/ á ia teraz niepytałem cie iácy o ogniu/ o wietrze/ y dniu/ ktoryß iuß przeszedł/ y od ktorych rzeczy niemożeś być odzielon: á niceśmi o nich nieodpowiedział. A rzekł do mnie: Ty niemożeś poznáć tych rzeczy ktore sa twoie/ y kthore społu słoba rosły: á iákoß będzie mogł rozum twoy poiąć droge Nawyższego/ á gdy iuß ze wnątrz swiáth nákażony/ zrozumieć iáwne skażenie przed oblicem moim: A rzekłem do niego: Lepiey nam było niebyć/ niżli ieszcze żywi będąc żyć w niepobożnościách/ y cierpieć/ á nierozumieć z ktorey przyczyny.

Trzy mi nie odpowiesz

A odpowiedział mowiąc do mnie: Przechadzáiąc sie szedłem był do láśá miedzy drzewá polne/ y myślity (drzewá) iedne rzeczy/ mowiąc: Podźmy/ á wyssedssy walczmy na to morze/ niechay vstępuie przed námi/ thedy náczyńmy sobie inych láśow. Wtaż takież wały morskie/ myślity też/ ták mowiąc: Podźcie/ á wyćiągnawssy zboiuymy te láśy polne/ á wygládziwssy ie/ záleiemy sobie ina kráine. A obrocił sie myśl legła wniwecz: bo przyszedł ogień y spalił ij. Takież y myśli wátow Morskich: ábowiem zástáwił sie piasek/ y niedopuścił im. Thy gdybyś sędzia ich był/ kogobyś sprawiedliwym vczynił/ ábo kogobyś zdał? Odpowiádáiąc rzekłem: Záiste márna myśl wzieły przed sie: bo ziemia daná iesth láśowi/ á morzu mieisce by nosiło wały swoie. Tedy rzekł y odpowiedział mi: Dobrześ osądził/ ále czemużeś thák niesądził około ciebie sámego? Bo iákoż ziemia láśowi daná iest/ y morze nawałnościam swym: tákći też tym ktorzy ná ziemi mieszkáią/ te rzeczy thylko ku zrozumieniu dáne sa/ ktore sa ná ziemi: á tym ktorzy sa ná niebie/ te rzeczy kthore też nád wysokością niebios. Odpowiedziałem rzekąc: Prosse cie bárzo Pánie/ áby mi był dan smysł wyrozumienia/ bomći niechciał sie pytáć ná twe niebieskie rzeczy/ ále o tych potocznych/ ktore sie po nas ná każdy dzień toczą: Dla czego wżdam lud Jsráelski dan ná posmiech Pogánom: lud kthorys vmiłował/ dan iesth pokoleniam niepobożnym/ á zakon oycow nássych ná zátracenie przywiedzion iesth/ y rospraw napisánych iuż nigdzie y niemáß: y zessliśmy z swiátá/ iákoby Szárańcza/ á żywot náß stretwiałość y strách/ y nieiesteśmy dostoyni miłosierdzia dosthapić. Ale co vczyni imieniu swemu/ kthore wzywano iest nád námi: O tom ći ia pytał.

Idzi: 9. 2. Para: 5.

Drzewa

Esaie. 55. Ioan. 3. 1. Corin. 2

Odpowiedział mi/ y rzekł: Jeśli sie będzieß o wiele rzeczy bádáć/ częstho sie będzieß dziwował: boć then świát kwápi sie

niebáczy o

Z drogi pokazac

á kwápi przeminąć / á nie może thego poiąć áby mogł znosić przyssłe rzeczy / ktore sa obiecáne spráwiedliwym: ábowiem pełen iest niespráwiedliwości y chorob then swiát. Ale oco mie pytáß / powiem: Násiano złego / á do tychmiast ieszcze nie przyssło skażenie iego. A ták ieśliżeby nie było wywrocono tho co násiano iestli / á odessłoby mieśce gdzie násiano złego / nie przyidzie ono dobre / ktore wsiane iest. Abowiem ziele złego násienia wsiáne iest w sercu Adámowym od początku: to iáko wiele nie pobożności zrodziło do tych miastli / y bedzie rodzić niż przyidzie żniwo: Vważże iedno v siebie to ziele złego násienia / iáko wielki owoc niepobożności vrodziło: kiedy beda posieczone kłosy / ktorym liczby niemáß / iáko wielkie to gumno bedzie: Odpowiádáiąc rzekłē: Jáko / á kiedyż to bedzie: Czemuż thák nie wiele á złych lat násszych: Odpowiedział mi / y rzekł: Nie skwápiay sie ty ná Nawyßßego. Abowiem ty dárno sie kwápiß nań / bo wielkie iest wysádzenie serca twego. A záś o tym nie pytáli dusse spráwiedliwych w przybythkach swych / mowiąc: Dokądże ták bede duffáł: A kiedyż wżdy przyidzie vżythek gumná złoáthy násszey: A odpowiedział ná tho Jeremiel Archángiot / á rzekł: Kiedy sie wypełni liczbá násienia miedzy wámi / ábowiem ná wadze ważył swiát / á miárą rozmierzył czásy / y liczbą zliczył czásy / á nie poruszył / áni wzbudził / ażeby sie wypełniłá przerzeczona miára: A odpowiádáiąc rzekłem: O Pánuiący Pánie / ale y my wssyscy pełni iesteśmy sprośney złości. A by iedno nie dla nas nie były nápełnione gumná spráwiedliwych / dla grzechow przebywáiących ná ziemi. A odpowiedział mi / á rzekł: Idź á spythay brzemienney / gdy sie iuż wypełni dziewięć krieżycow / możeli żywot ieszcze iey zátrzymáć w sobie płod: A rzekłem: Nie może Pánie. A on rzekł do mnie: W piekle przybytki dusz / żywotowi niewieście mu przyrownáne sa. Bo iáko á ktora rodzi śpieszy sie aby vssłá potrzebie rodzenia: táko y ty przybytki kwápią sie oddáć te rzeczy co im poruczono. Od początku bedzie tobie vkázano o tych rzeczach ktore chcesz widzieć.

A odpowiedziałem / rzekłnąc: Jeślim náłazł táske przed twemi oczymá / á ieśli tho można rzecz iest / á ieślim k temu sposobny / okáż mi to / ieśli wiecey ieszcze ma być czásu niżli go przemineło: álbo ieśli wiecey przemineło niżli co ma być: Co iuż przemineło / wiem: ále coby miáło być przyssłego: nie wiem. A rzekł do mnie / Stań ná prawey stronie / vkażeć wyklad podobieństwá. Stánąłem / y vyzrzałem: A oto piec goráiący ssedł przedemną: y stáło sie gdy pálał płomień / vyzrzałem: á oto dym zostáwał. Potym ssedł przedemną obłok pełen wody y wydał z siebie dessczową náwálny. A gdy przestał on wielki dessczową / kropili po nim krople. A rzekł do mnie: Myślże sobie / że iáko cz rośćie deßczową wiecey niżli krople / á ogień wiecey niżli dym: ták przechodzi wielkośćia część ktora przeminęłá. A zostáwáły krople y dym: á modliłem sie y rzekłem: Co mniemaß bedeli żyw áż do onych dni: álbo co bedzie w one dni: Odpowiedział mi temi słowy: O znamionach / o ktore mie pytáß / po części mogeć nieco powiedzieć: ále o żywocie twoim / nie iestem posłan ábych ći co powiedzieć miał / á też nie wiem nic.

Tu mowi ze krotki czasz do te

Cap. 5.

Rozliczne znáki okázuie Ezdrássowi o przyßłych rzeczach / Angiot Boży / ku pociesse y nádziei ietcom.

ALe o známionach: Oto dni przida / w ktore ći co mieśkaią ná ziemi / beda poimáni w wielkich czyniássach: á záthłumi sie drogá prawdy: y swiat bedzie nieplodny od wiáry / y zámoże sie nie spráwiedliwość nád ta ktora ty sam widziß / y o ktoreieś przed tim słychał: y bedzie włożywßy stopę krolowáć kráina ktora teraz widziß / y vyzrzysz ią spustossoną. A dalić thobie Nawyßßy żyć vyżrzyß po trzecięy thrabie / y roświeci sie nagle słońce w nocy / á krieżyc thrzy kroć przez dzień / á z drzewá krew bedzie kápáłá / y kámień wyda głos swoy / á ludzie beda porusseni: y bedzie krolował ten / ktorego sie nie nádziewaią ći czo mieśkaią ná ziemy / y pthástwo przeprowadzi sie indzie: A morze Sodomskie riby zafie wyrzuci / y wyda głos w nocy / ktorego nieznáią mnodzy. A wssyscy beda słysseć głos iego / y beda przepaści geste ná wielu mieśc / á ogień czestho kroć bedzie sie wyrywał / y dzikie zwirzethá przeyda ná inssze mieyscá / á niewiásthy niemocne przyrodna niemoca beda rodzić dziwne pothwory / á w slothkich wodach / słone beda náteżone / y przyiaciele wssystkcy sámi z soba válczyć beda: y bedzie ná ten czás zákryty smysł / y rozum oddzieli sie ná pokoy swoy: Beda go mnodzy ssukáć / ále go nie nayda: á rozmnoży sie niespráwiedliwość / y niepowściągliwość ná ziemi. Tedy bedzie pytáć kráiná pogránicżney swoiey / y rzecże: A ptáß przez cie spráwiedliwość czyniąc spráwiedliwie: Oná powie: że nie. A bedzie ná on

Matth: 24.

czás

Krew zdrzewá

czás / iże beda nádzieie mieć ludzie / á nic nie otrzymáia: beda robić / á nie poßczeßßczą sie im drogi ich: O tych známionach ábymći powiedział dopusßczono mi iesth: ále iesli sie záś bedzieß modlił y ptákał / iáko y theraz / á pościbys siedm dni / vslyßyß záś wieczße rzeczy niż te.

I ocućiłem / á ciáło moie zlekło sie bár zo: y dussá moiá chćiałá wemnie mocno vstáć: ále trzymał mie Angiol ktory był przy ßsedł / ktory mowił we mnie / y posiłił mie / á postáwił mie ná nogi moie. I rzekł do mnie / á rzekł mi: Gdzieś był: A czemus ták smućien ná twarzy: Czyli niewieß iż ći zwierzono ludu Izráelskiego w kráinie záprowádzenia ich: Przeto wstań / á ziedz kes chlebá / á nie opußczay nas / iáko Pásterz trzody swoie / miedzy drapieznemi wilki: I rzekłem do niego: Idź precz ode mnie / á nie przystępuy bliśko do mnie. I vsłuchał mie w tym com mu rzekł: ßsedł tedy precz ode mnie. A ia pościłem siedm dni krzyczac y płácząc / iáko mi roskazał Vryel Angiol.

I stáło sie po siedmi dni / tedy mi záś myśli sercá mego bárzo przykre były / y wziełá záśie dussá moiá Duchá rozumnego: y iałem záś mowić przed Nawyßßym mowy / y rzekłem: Pánuiący Pánie / z wßystkich lásow ziemie / y ze wßech drzew iego / obrałeś iedyna winnice: A ze wßystkiego okręgu ziemie / obrałeś sobie iáme iedne / y ze wßystkich kwiáthow świátá / obrałeś sobie Lilia iedne. A ze wßystkich przetchlin Morskich / nápełniłeś sobie potok ieden: I ze wßystkich budowánych miast / poświęciłeś sobie sam miásto Syon: á ze wßech stworzonych ptakow / miánowałeś sobie gołębice iedne: y ze wßystkiego bydłá / obrałeś sobie owce iedne: á ze wßystkich rozmnożonych Narodow / dobyłeś sobie lud ieden: á temu ludu kthoregoś pożądał / dałeś zakon od wßech powchalony. A teraz Pánie czemuś wydał iednego mnogim: y przyprawiłeś ná iednym korzeniu wiele inych / y rospro ßßyłeś iednego twego miedzy wiele / y potłoczyli go nogámi / ći ktorzy sie záßtháwiali obietnicam twoim / y ktorzy teßthámentom twym nie wierzyli. A iesliż máiąc w nienawiści nienawidziłeś ludu twe / ma być karan twemiż rekomá.

I stáło sie gdym mowił te rzeczy / posłan iest do mnie Angiol / ktory tez był przeßłey nocy do mnie przyßsedł / y rzekł mi: Słuchay mie á náucze cie: á pilnie mie pátrz / á przyczynie przed toba. I rzekłem: Mow Pánie moy. Tedy on rzekł ku mnie: Bárzoś sie stał w záchwyceniu myśli prze lud Jsráelski. Czyliś go thy wiecey vmiłował / niżli on co go vczynił: Rzekłem do niego Nie Pánie / ále z żáłościm to mowił: Bowiem mie gryzą wnętrza moie ná każdą godzinę / gdy sie o thym stáram iákobym mogł poiąć ścießßkę Nawyßßego / y wysłádować cząstkę sądow iego. I rzekł do mnie Nie możeß: Jam rzekł: Czemu Pánie: k czemużem sie rodził: álbo czemu mi sie nie stał żywot mátki moiey grobem / ábym był nie pátrzał ná nędze Jakobowe / y ná vmordowánie ludu Jsráelskiego: Rzekł potym do mnie / zlicz mi te rzeczy kthore ießcze nie przyßły / á zbierz mi rozmiothánę krople / á vczyń mi kwiecie zielone z zwiędniałych / otworz mi też zámknione spiżárnie / y wywiedź mi záwárte w nich wiátry / vkáż mi obraz głosu: tedyć ia tobie vkaże the praca ktora żądaß widzieć. I rzekłem: Pánuiący Pánie / I ktoß táki iest coby to mogł wiedzieć / iedno ten ktory z ludźmi obywánia nie ma / A iaciem prostak głupi / iákoßći mam powiedzieć o tych rzeczach o ktoreś mie pytał: A rzekł do mnie: Jáko nie możeß vczynić iedney ßtych rzeczy ktoremći zádał: ták nie bedzieß mogł náleść sądu mego / áni do końcá tey táßki / ktoram ludziom obiecał. I rzekłem: ále oto Pánie / ty ießteś bliśko tym ktorzy sa ná końcu / coß ći vczynia / ktorzy przedemną byli / álbo my / álbo ći co po nas: I rzekł do mnie: Koronie przypodobam sąd moy. Bo iáko nie ostáte cznießßych omießßkánośc / ták áni pierwßßich prętkość. Odpowiedáiąc / rzekłem: Aniś mogł vczynić záraz tych ktorzy byli / y tych ktorzy sa / y ktorzy máia być / ßtworzyć / ábyś tym rychley sąd twoy okázał: I odpowiedział mi / á rzekł. Nie może vprzedzić stworzenie ßthworzyćielá / áni świáth zá raz znosić / tych ktorzy máia być ßtworzone ná nim. I rzekłem: Jákoześ rzekł sludze twemu / iż ożywiáiąc ożywiłeś z siebie ßtworzone ßtworzenie záraz / y znosiło ßtworzenie: możeć y teraz znosić ninieysse wßyßtkie. I rzekł do mnie: Spytay mátczyne żywotá / mowiąc: Gdy rodziß / cze pod czásem rodziß: Prosże iey tedy / ábyć záras dzießięcioro vrodziłá: I rzekłem: Bá wżdyć nie będzie mogłá / ále muśi zá czásem. I rzekł do mnie: Jam też takieß żywot rozdzielił czásem ziemi / y tym kthorzy sa wßiani ná niey. Abowiem iáko dziecia tko nie rodzi onych rzeczy ktore sa stárych / tákem ia też rospráwił sam s siebie ßtworzony wiek. I spytałem rzekłąc: Ponieważeś mi iuż drogi podał / bede mowił przed toba: Bo tá mátká nássá / o ktoreś mi powiedał / ießcze młoda iest / á iuż sie ku stárości chyli. I odpowiedział mi / á rzekł: Pytay oney ktora ro-

dzi/ á powieć: iedno iey ták rzecż: Czemu te dzieći ktores teraz porodziła/ nie sa podobni tym ktore byli przed toba/ ále mnieyssego wzrostu? Tedyć oná tobie odpowie/ Jedne sa ktore sie rodziły zá młodych sił/ á drugie ktore sie rodziły zá czásu stárości/ gdy iuż zemdlona moc żywotá. Obácż że tedy y ty sam/ żeśćie wy mnieyssego wzrostu/ niż oni ktorzy przed wámi byli: á ći co po was beda/ iesszcze mnieyssego niżli wy/ iákoby iuż im dáley tym wiecey stárzáli sie stworzenia/ á w nich moc młodości schodziła. Tedym rzekł: Prosse Pánie Jeślim nálazł táske przed oczymá twemi/ okáż słudze twemu/ przez kogo náwiedzaß sthworzenie twoie.

Cap. 6.

Pan Bog wssystko zna drzewiey niż sie sthánie/ á wßytko dla człowieká stworzył/ y wssystkich rzeczy końce bacży.

TRzekł do mnie. Od początku ziemskiego okregu/ drzewiey niżli stáneli gránice swiátá/ pierwey niżli wiały zebránia wiátrow/ przed tym niż huczáły głosy gromow ießcze niż sie oświecáły iásności tyskáwic/ y drzewiey niż były vmocnione grunty Rátowe/ y niż kto mogł widzieć piękne kwiatki/ y przed tym niżli były vtwierdzone porussone mocy/ y pierwey niżli było zgromádzone niezliczne rycerstwo Angiołow/ y niżli były wyniesione wysokości powietrza y iesszcze nie były miánowáne miáry obłokow/ poki iesszcze nie wydawáli gorącá piece w Syon/ y drzewiey niżli dosło było nieyssych láth/ y przed tym niż były wyopcowáne wynáleski tych ktorzy teraz grzessa/ y niż byli piatnowáni ći co wiárę skárbili: tedym ia myślił/ y sthali sie przez mie sámego/ á nie przez inego/ y koniec thez przez mie/ á nie przez inssego. A odpowiádáiąc rzekłem: Cożza rozdział będzie czásow: ábo kiedyś będzie pierwssego koniec/ á drugiego początek? I rzekł do mnie: Od Abráhámá áż do Jsááká/ kiedy sie sniego národzili Jakob y Ezau/ Jakob reká trzymał od początku piętę Ezau: ábowiem koniec tego wieku Ezau/ á przodek drugiego po nim Jakob. Człowiecza reká miedzy pietha y reká. Dáley sie niepytay Ezdrássu. A odpowiádáiąc rzekłem.

O pánuiący Pánie/ ieślim nálazł táske przed oczymá twemi/ prosse ábyś vkazał sludze thwemu koniec známion twoich/ ktorycheś mi czesć pokazał przessłey nocy. Odpowiedział y rzekł do mnie: Wstań ná nogi twoie/ á słuchay głosu ktory peten ßumu. A będzie iáko zrussenie/ á mieysce nieporussone będzie/ ná ktorym będzieß stał. Przetoß gdyć mowi/ nielękayśie/ ábowiem o końcu słowo/ y o gruncie ziemie rozumie sie/ bo o tych rzeczach mowá drży y bywa z russoná/ iż wie że koniec ich muśi sie odmienić. I sthało sie/ gdym vsłyssał/ wstałem ná nogi moie/ y słyssałem/ á ono głos mowiący/ á ßum iego iáko ßum gwałtownych wod/ y rzekł: Oto dni przychodzą á będzie kiedy poczne sie przybliżać/ ábym náwiedził the co przebywáia ná ziemi: á gdy poczne sie pytáć o tych ktorzy niesprawiedliwie sskodzili niesprawiedliwością swoią/ á gdy sie skończy pokorá Syon/ y kiedy będzie náznáczony wiek ktory poczni zchodzić/ á przemijáć/ te známioná vczynie. Kriegi będą otworzone przed oblicznością świátá/ y wssyscy záraz będą to widzieć/ y dziatki iednoroczne/ będą mowić głosy swoimi/ á brzemienne niedosłe dziatki będą rodzić we trzech we czterzech kriężycach/ á będą żywe/ y będą wzbudzone. A nagle okáżą sie osiáne mieysca iákoby vgory/ y pełne ispizárnie wnet álić będą puste: á trąba z trąbą z dźwiękiem/ ktora gdy wssyscy vsłyssą/ gwałtownie sie polękáią. A będzie w on czás/ będą náieżdżáć á burzyć przyiaciele swe przyiaciele/ iáko nie przyiaciele/ á vlęknie sie tego ziemiá: y żywły studzienne sthána/ y nie poczieką zá trzy godziny. A stánie sie/ że káżdy ktory pozostánie z tych wssystkich/ o ktorychem ći przepowiedział/ ten będzie zbáwion/ y oglądá zbáwienie moie/ y koniec wieku wássego. A ogladáią ktorzy ludzie są przyieci/ ktorzy śmierći nieukusili od národzenia swego/ y odmieni sie serce przebywaiących/ á obroći sie w iny smysł. Abowiem zágłádzone będzie złe/ á będzie zágássoná zdrádá. Ale zákwitnie wiárá/ á będzie zwyćiężoná skáźitelność/ y okáże sie prawdá/ ktora była bes wssego pożythku przez thák długi czás.

A stáło sie gdy mi ták mowił/ żem otho znienácká pogladał ná tego przed ktorym sthał/ y rzekł do mnie: Przyssedłem ná to ábym ći okazał czás przyssłey nocy. Przeto ieśli iesszcze będzieß prosił/ y pościł siedm dni/ oznáymię záś wiethsse rzeczy niż te/ ktorem słyssał przez dzień. Abowiem wysłuchan iest głos twoy od Nawyssszego. Abowiem vyżrzał mocny prostotę á vprzemość twa/ y wstydliwość/ ktoraś od młodości twey záchował: y dla thegoś posłał mie ábym ći to wssystko okazał á żebym ći powiedział: Miey duffánie/ á nieboysie/ á nieskwápiay sie z pierwssemi czásy mylić

márnie

Trąba

Matth: 10.

Gene: 25.

márne rzeczy/ ám ſie twap od napoſledniey ſſych czáſow. Y ſtało ſie po thym/ żem płákał záś/ y pościtem takież ſiedm dniá bym wykonał trzy tegodnie/ o ktorych mi powiedziano.

Tedy ſtáło ſie oſmey nocy/ że ſerce moie truchláło á trwożyło z ſoba we mnie/ y iałem mowić przed Nawyżſſym. Abowiem duch moy bárzo we mnie patał/ y duſſá moiá bárzo cnetá ſobie/ y rzekłem: O Pánie/ Mowiąc mowiłeś od początku ſtworzenia w pierwſſy dzień/ rzekąc: Stań ſie nieboy ziemiá: á twoie ſłowo vczynek doſkonáłi. Y był ná ten czás duch/ á ciemnoſći obtoczyły wſſitko/ y milczenie/ dźwiek głoſu cżłowiecże ieſſcze niebył ſtworzō od ciebie. Te dyś kazał wynieść z ſkárbow twoich ſwiátło ſwietne/ áby ſie okazałá spráwá twoiá. A wthorego dniá ſtworzyłeś duchá Y twierdzenia/ y roſkazałeś mu áby dzielił y rozdźiał vczynił miedzy wodámi/ żeby cześć iedná wzgore odeſłá/ á cześć ná dole zoſtáłá. Trzeciego dniá/ roſkazałeś wodam áby ſie ſtoczyły ná ſiodmą cześć ziemie: A ſześć części oſuſſyłeś y zachował/ ábyć ſnich przed toba ſłużyli oſianiem od Bogá y spráwienim. Bo iák ſkoro ſłowo twoie wyſſło/ wnet ſie ſtawał vczynek. Abowiem thedyż wyſſedł owoc mnoſtwá niezmierny/ y żadliwości ſmáki rozliczne/ y kwiatki fárby nieodmienney/ y wonie wonności nieogárnioney/ á te rzeczy ſtáły ſie dniá trzeciego. A czwartego dniá/ roſkazałeś áby był ſłonecżny błáſk/ Krieżycowa ſwiáthłość/ gwiazd porządek: á roſkazałeś im/ áby vſługowáli człowiekowi ktoregoś miał ſtworzyć. A piątego dniá kazałeś ſiodmey cześći ziemie/ gdzie ſie były wody ſtoczyły/ żeby zrodźiłá źwierzętá/ ptáki/ y ryby: y thák ſie ſtawáło. Wodá niema/ y krom duſſe/ źwierzętá wydawáłá z ſiebie/ ktore z kinieniem Bożym było iey roſkazano/ áby ſie go cudá twoie narodowie ſławili. A ná ten czás záchowałeś dwie duſſy: imie iedney dałeś Enoch/ á imie drugiey Lewiáthán/ y odłączyłeś ie iedne od drugiey. Bo niemogłá ſiodma cześć/ tám gdzie ſie byłá wodá rozlátá/ znoſić ich. Y dałeś Enochowi iedne cześć ktora ſie oſuſſyłá thrzeciego dniá/ áby tám ná niey mieſſkał/ gdzie gor ieſt tyſiąc. A Lewiatánowi dałeś ſiodmą cześć wilgotną/ y záchowałeś ią/ áby był ku pożárciu ktorym chceſz/ y kiedy chceſz.

Szoſthego dniá/ przykazałeś ziemi áby ſtworzyłá przed toba bydło ſwoyſkie y dźikie/ y czołgáiące: á nád temi rzeczámi ſtworzyłeś Adámá/ ktoregoś poſtánowił Krieżećiem/ nádewſſemi rzeczámi ktoreś ſtworzył/ á ſniego rodziemy ſie my wſſyſthcy/ lud ten ktoryś ſobie obrał.

A to wſſyſtko mowiłem przed toba Pánie/ żeś dla nas ſtworzył ten ſwiát. A ine narody od Adámá pochodzące/ powiedziałeś że nic nie ſą/ á iż ślinie przyrownáne ſą y przyrownałeś kropli/ ktora znáczyni kápie hoynoſć ich. A theraz Pánie/ oto/ the Narody ktore zá nic ſą policżone/ poczęły nam Pánować/ y pożerać nas: A my lud twoy/ ktoryś názwał pierworodnym/ iedynakiem/ y miloſnikiem twoim/ wydániſmy ſię w rece ich: á ieſliż dla nas ſtworzon ieſt ſwiát/ czemuż nie mamy w mocy ſwey dziedzictwá na ziemi: Dokądże to będzie:

Cap: 7.

O ſtworzeniv

Bez ſmuthkow nie przychodzimy ku wiecżnemu á ni ſmiertelnemu żywotowi.

Stáło ſie/ gdym dokonał rzeczy swey/ poſłan ieſth do mnie Angiol/ then co był v mnie y pierwſſey nocy/ y rzekł do mnie: W ſłan Ezdraſſu/ á ſłuchay tych ſłow ktorem przyſſedł mowić do ciebie: Jam rzekł: Mow Boże moy. Thedy rzekł do mnie Morze rozłáne ieſt ná płácu bárzo wielkim/ áby było y głębokie y nie zámierzone: ále będzie weście iego w ciáſnym mieſcu położone/ áby było podobne rzekam. Abowiem ktoby chcąc chćiał wnić w morze/ á ogłądáć ie/ álbo pánować ná nim: ieſliż wiec nie przeydzie ciáſnego/ ná ſſerokość iego iáko b[illegible]zie mogł wnić:

Záś drug. Miáſto zbudowano/ y oſádzono w rownym polu: á ieſt w nim pełno wſſego dobrá/ weście do niego ciáſne/ y ná przykrym mieſcu poſtáwione/ ták że po práwey ſtronie weścia/ ogień/ á po lewey wodá bárzo głęboka: á tylko iedurna ścieſſká miedzy nimi bieży/ to ieſt miedzy ogniem y woda/ ták że ſie nie zmieści ná ſcieſce/ iáchy tylko ſtopá człowiecza. A ták ieſli by dano to miáſto człowiekowi w dziedzictwo/ ieſli nigdy przeydzie onego niebeſpieczeńſtwá ktore przed nim leży/ iáko opanuie dziedzictwo ſwoie: Jam rzekł: Tákci ieſt Pánie. A on rzekł do mnie: Tákże też ieſt cześć ludu Iſráelſkiego. Bo dlánichem ia ſtworzył ſwiát: ále gdy przeſtąpił Adám vſtáwy moie/ oſądzono ieſth/ co ſie ſtáło. Y ſtáli ſie weścia tego świátá bárzo ścisłe/ y bolesne/ y prácowithe: ále máło ich/ á złych/ y pełnych nieprzeſpieczności/ á praca wielka ogrodzone. Abowiem wieczſſego świátá weścia/ przeſtrone y bezpieczne/ y czyniące owoc nieſmiertelności. A

Gene: 1.

Deut: 4.

Gene: 1.

Gene: 1.

Nic nic od Adama kropla

Exo: 4.

ogien y w

Scieszka cia

yako ſto pá

To dla Jac

ták iesli nie wnidá či co żywiac idá/ ta ſcie ſſka waſka y cżcża / nie beda mogli wziac tego co tám złożono. Teraż tedy cżemu ſie ty trwożyß/ponieważes ſkażitelny:y cżemu ſie ty zruſſaß/ bedác ſmiertelnym. A cżemuß thego ſobie nie wźiat w rozum co ieſt przyſſłego/ále tylko co ieſt ninieyßego.

Deute : 8.

Odpowiedziałem/y rzekłem: Pánuiacy Pánie/otoś ták ſprawił zakonem twoim/ że ſprawiedliwi the rzeczy odziedziczá / á niepobożni zágina: á że ſprawiedliwi znoſſa ſcisłe rzeczy / ſpodziewáiac ſie po nich przeſtronych. Bowiem či co niepobożnie cżynili / y ſcisłe rzeczy cierpieli/ y przeſtronych nieogladáia. Y rzekł do mnie: Nie máß Sedziego nád Bogá/ áni rozumnego nád Nawyßſſego. Abowiem wiele ich ginie w przytomnym żywocie/przetho iż zániedbáwáia zakonu Bożego / ktory przed nimi położono. Bo przykázuiac roſkazał Bog przychodzacym/kiedy przyſſli/ co cżyniac byliby żywi/á co záchowywáiac nie byliby káráni. Ale či nie dáli ſie namowić / á owſſe zápártimu ſie/á poſtanowili ſobie wymyſł márny / y wźieli przedſie omylnośći grzechow/ nád to mowili żeby Nawyſſſego nie było/y drog iego nie vználi/ á zakonem iego wzgárdźili/ y záprzeli ſie ſlubow iego / á w práwiech iego wiary nie mieli/ y vcżynkoch iego nie wykonawáli. Dla tego Ezdraßu prożne rzeczy prożnym/á pełne pełnym.

Oto cżás przydzie / y bedzie tho/ kiedy przyda známioná kthorem opowiedział tobie / y vkaże ſie oblubienicá /y vkázuiac ſie bedzie vkázaná źiemiá/ k[illegible] teraz zákrywáia: á kożdy ktory wybá[illegible]on bedzie z przerzeczonych złych rzeczy/ ten vyzrzy dziwy moie. Abowiem bedzie obiáwiony ſyn moy IEZVS /z themi ktorzy ſnim ſa: y beda pocieſſeni či kthorzy pozoſtháli we cżterzyſtá lat. Y bedzie po tych leciech/że vmrze ſyn moy KRYSTVS /y wſſyſcy kthorzy oddech máia ludzie: y obroci ſie ſwiát w ſtáre milczenie przez ſiedm dni/ iáko w pierwſſych ſadziech/thák iż żaden nie bedzie zoſtáwion. A po ſiedmi dni ſtánie ſie iż bedzie wzbudzon wiek ktory ieſcże ſpi/ y vmrze ſkażony:y źiemiá przywroci te ktorzy w niey ſpia/ y proch kthore w onym milczeniu mieſſkáia/ y komorki wydádza one ktore im ſa zwierzone duſſe. Y ziáwi ſie Náwyßſſy ná ſtholcu Sadowym / y przeminá nedze/á długomyſlność ſie zbierze. Thylko ſam ſad zoſtánie/ prawdá bedzie ſkhatá/ á wiárá ſie zmocni / y vcżynek bedzie náſládowat / á záplátá bedzie vkazána / y ſprawiedliwośći beda cżuły / á niepráwiedliwośći nie beda pánowáły.

Tedym rzekł: Napierwſſy Abrahám zá Sodomity ſie modlił / Potym Moiżeß zá oyce ktorzy ná puſczey zgrzeſſyli / y ktorzy po nim byli/zá lud Iſráelſki / zá dni Acházá / y Sámuelá/ y Dawidá / zá porażke/ á Sálomon za one ktorzy przyſſli ná poſwiecenie/y Eliaß zá temi ktorzy deſc wzieli / y zá vmárłego aby ożył / á Ezechiaß zá lud we dni Sennácheryba/ á mnodzy zá mnogie. A ták ieſliż teraz gdy ſkażitelność zroſlá/y nieſprawiedliwość ſie rozmnożyłá/ á modlili ſie ſprawiedliwi zá grzeſſne: cżemu y teraz ták nie bedzie: Odpowiedział mi/ rzekłac: Przythomny á ninieyſſy wiek nie ieſth końcem/ ſlawá w nim cżeſtha trwa: Dla tego modlili ſie zá mdłe. Abowiem dzień Sadny bedzie końcem cżáſu thego/ á początkiem cżáſu przyſſley nieſmiertelnośći / gdzie iuż przeminie ſkażitelność zniſſczenie nieſkromność/ odcżete bedzie niedowiárſtwo: Ale wzroſcie ſprawiedliwość wznidzie prawdá/ ná ten cżás bowiem żaden niebedzie mogł zbáwić onego/ kthory zginał/ áni ponorzyć onego kthory zwyćiężył.

Gene: 19. Exodi. 32. 2. Reg: 24 2. Para: 6 3. Reg: 17. 4. Reg: 18. & 19.

Y odpowiedziałem rzekłac: Táć ieſt pierwſſa moiá mowá j oſtátnia/ iż lepiej było Adámowi nie dáwáć źiemie / ábo wiec iuż dawſſi záhámowáć go aby nie grzeſſył. Abowiem co tego zá vżytek ludziom żyć wninieyſſym wieku w ſmutku / á po śmierći ſpodziewáć ſie karánia: O thy Jádámie cożeś vczynił: Bo ieſliś thy zgrzeſſył/ nie ciebie tylko ſámego ſtał ſie ten vpadek / ále y ná wſſyſthkich ktorzyſmy z ciebie poſſli. Abowiem co nam tego zá korzyść/ iż nam obiecano nieſmiertelny wiek: gdyżeſmy my cżynili ſmiertelne vcżynki: A ponieważ że nam opowiedziana ieſt wiecżna nádzieiá: á coś gdyſmy ſie my nagorſſy ſthali prożnymi. A iż nam odłożone ſa przybytki zdrowia y beſpieczności: gdyżeſmy my źle obcowáli. A iż złożoná ieſt ſlawá Nawyßſſego áby bronitá tych ktorzy pozno obcowáli/ áleſmy my co gorſſemi drogámi chodzili. A iż okazány bedzie Ray/ kthorego owoc nienáruſſony trwa/ w ktorym ieſt beſpieczność/ y lekárſtwo/ gdyż my tám nie wnidziemy. Boſmy ná niewdzięcznych mieyſcách chowáli ſie. A iż wiecey niżli gwiazdy beda ſie ſnać oblicża onych/ ktorzy powśćiagliwość mieli: gdyż oblicża náſſe wiecey niż ćiemnośći cżarne. Boſmy żywiac nie myſlili o thym/ gdyſmy nieprawie cżynili / iż poczniemy po ſmierći cierpieć. Odpowiedział/y rzekł: To ieſt wymyſł boiu / kthory bedzie boiował then co ſie ná źiemi rodził człowiek: iż ieſliby był zwyćiężony/ áby cierpiał coś powiedział: co ieſliby zwyćiężył/ wieżmie tho

Roma: 5.

Ray nie vznamy

co po-

co powiadam: bo toć iest żywot/ o ktorym Moiżeß powiádał poki żył/ mowiąc do ludu: Obierz sobie żywoth/ ábyś żył. Deute: 30. Ale mu nieuwierzyli/ ále áni poniem Prorokom: ále áni mnie ktorym mowił do nich: bo nie bytoby śmethku ku zátrácéniu ich/ iáko będzie rádość nád onymi/ ktorzy śie dáli náwieść ku zbáwieniu. Odpowiedziałem rzekąc: Wiem Pánie/ iż názwan iest nawyßßy miłośiernym/ śthąd że śie nád tymi śmituie ktorzy ieśścze ná on świát/ nie przyśśli/ á że śie też śmiłuie nád onemi kthorzy śie obieráią w zakonie ie°: á nieukwapliwy iest iż długie oczekawánie dawa tym kthorzy zgreśśyli/ iáko swemu śtworzeniu: y ßczodry iest/ ábowiemći chce dárować ile komu potrzebá: y mnogiego miłośierdzia/ bo rozmnaża miłośierdzia tym ktorzy ninieyśśy są/ y ktorzy przemineli/ y ktorzy máią ießcze być. Bo gdzieby on nierozmnożył miłośierdzia swego/ wśśákby niebył ożywion świát z thymi kthorzy będą dziedźiczyć ná nim. A dáruieć: bo gdzieby on nie dárował z dobroći swey/ áby śie odtogá śthátá tym ktorzy niepráwość czynili z ich niepráwości/ niemogłáby śtysiącá dźieśiata cześć ludzi być obżywioną. A śędzia gdzieby nie przeyźrzał tym kthorzy vzdrowieni są słowem iego/ á nie wygłádził mnośtwá sporow/ wśśákby śnadź niezośtáto z niezliczney wielkości/ iedno bárzo máło Smiłuią pan

Cáp: 8.

Acżkoli Pan Bog rzeczon miłośiernym ná thym świecie dla grześnych/ wśśákoż wiecey będzie potępionych niżli zbáwionych.

Wiek dla wielu ale mego dla mie wielu

Odpowiedźiał mi themi słowy/ Ten wiek vczynił Nawyßßy dlá wielu/ á przyśśły dla niewielu. A powiem przed tobą podobień śthwo Ezdrássu. Jáko thy będźieß pythał źiemie/ á powieć thobie/ żeć doda źiemie dáleko wiecey z kthorey by był gárniec/ á throche prośśku/ z kthorego bywa złoto: thákći są y vczynki ninieyśśego wieku. Mnodzy są śtworzeni/ ále máło ich będzie zbáwionych. Odpowiedźiałē rzekąc: Potkni tedy dusśo śmyśl/ á poyźrzy co śmákuie. Abowiem zśśedłeś śie byś vśłuchał/ á chceß prorokowáć. Boć niedano tobie cżásu/ iedno tylko żyć. O Pánie/ ieśli niedopuśćiß śłudze twemu/ ábyśmy śie modlili przed tobą/ á żebyś nam dał náśienie śercu/ á śmyśłowi dobrą śpráwę/ śkądby mogł być owoc śkądby mogł żyć wśśelki náruśśony/ y kthoß będzie mogł znośić mieyśce cżłowiecże: Bo ty śam ieśteś/ á my wśśyśtcy ieśteśmy iedno

Matth: 20. & 22. mało

tworzenye rąk twoich/ iákoś mowił: y iákoż theraz w żywocie máćierzyńśkim śpráwione iest ciáło/ y dawaß cżłonki: zachowano bywa w ogniu y w wodzie śtworzenie twoie: y przez dziewięć kśiężycow ciepi twoie tworzenie/ twoie śtworzenie ktore w nim śtworzone iest: á że y ono záchowywa/ co bywa záchowywano/ oboie będzie záchowáne: A záchowány żywot/ nikiedy zaśie wydáie the rzeczy kthore w nim zrośły. Boś rośkazał cżłonkom/ to iest piersiam/ aby dawáły mleko vżytek piersi/ áby śie to kármiło co śthworzono iesth/ áż do cżáśu niektorego/ á po tym ábyś go śpráwnym vczynił twe° miłośierdziu. Odchowaieś go twoią śpráwiedliwośćią/ y wyćwiczyłeś w zakonie twoim/ y karałeś go twym rozumem: y vmorzyß go iáko śwe śtworzenie: á ożywiż go/ iáko vczynek twoy. Jeśliż wiec tego zátráćiß ktoryś ták wielką pracą śtworzon iest/ zá twym rośkazánim łátwie to zrzędzić ábyy tho co śie thák śtawáło/ było záchowano. A teraz Pánie będę mowił: O káżdym cżłowiecże ty lepiey wieß. A o ludu twoim/ prze ktory boleie: y o dziedźictwie twym/ dla ktorego ia płácze: y o ludu Jśráelśkim/ dla ktorego śmutny ieśtem: y o Jákobie/ dla ktorego żáłuie: á prze to poczne śie modlić przed thobą śam záśie/ y zá nie: bo widze vpadki náśśe ktorzy mieśśkamy ná źiemi. Alem śłyśśał o prętkości Sędźiego ktory ma być. Przeto vśłyß głos moy/ y zrozumiey mowę moię/ á będę mowił przed toba.

Początek śłow Ezdrássowych pierwey niżli był wźiet: Jrzekłem/ Pánie ktory mieśśkaß w wieku/ kthorego oczy podnieśione są ku wierzchnim rzeczam/ y ná powietrze y ktorego Tron iest myśla nie ogárniony/ y śławá nie poięta: przy ktorym śtoi woyśko Angiołow drżąc/ ktorych záchowánie w wietrze y w ogniu obracá śie/ ktorego śłowo prawdźiwe/ y powieśći trwáłe: ktoregorośkázánie mocne/ á rośpráwienie śtráśśne: ktorego poyźrzenie wyśuśśa przepáśći/ á zágniewánie cżyni zwiędniałe gory/ y prawdá świádectwo wydawa: Wyśłuchay modlitwę śługi twego/ á przyimi w vśśy prożbę śtworzenia twoiego. Bo pokim żyw/ będę mowić: y poki co rozumiem/ będę odpowiádał. Nie pátrz ná wykrocżenia ludu twego/ ále ná ty ktorzy thobie w prawdźie śłużą. Ani pogląday ná złośliwe chući narodow/ ále ná the kthorzy twoie świádectwá/ z bolesćiámi śtrzegli/ áni rozmyślay kthorzy przed obliczność ćią twoią śtrásznie śie obchodźili á śpráwiáli/ ále pomni ná te ktorzy z woli twoiey boiąźń poználi. Ani chćiey zátráćić tych ktorzy bydle

Nie patrz ná

ce obyczáie mieli/ále pátrz ná one kthorzy zakonu twego iáśnie vczyli. Ani sie gnie way ná one ktorzy gorssy niżli bestie sa osadzeni/ále miłuy ony kthorzy záwżdy w twey spráwiedliwości y slawie duffáia. Abowiem my y oycowie nassy ná tákie choroby choruiemy: A ty dla nas grzessnych/mitosiernym bedzieß názwan. Bo iesli bedzieß raczył zmitować sie nád námi/ thedy cie mitosiernym beda zwáć/ á zwłaßczá nád námi ktorzy nie mamy vczynkow spráwiedliwych. Boć spráwiedliwi/ktorzy má ia wiele vczynkow dobrych odłożonych/z swych własnych vczynkow wezmą záptáte. Co bowiem iest człowiek/ żebyś sie nań miał gniewáć: álbo ten narod skáżitelny/ żeby sie miał ták gorlić z niego: Zápráwdeć żáden nie iest s tych ktorzy sie rodzili/ coby kiedy zle nie czynił/y z tych ktorzy cie wyznawáia/by kiedy nie wykroczył. W tym záiste zwiástowána bedzie spráwiedliwość y dobroć twoiá Pánie/ gdy sie nád themi zmiłuieß/ ktorzy niemáia postáci álbo istności dobrych vczynkow.

3. Reg: 8. 2. Para: 6.

Y odpowiedział mi mowiąc: Dobrześ poniekąd mowił/á podług słow thwoich/ ták sie też sthánie. Iż nie bede w prawdzie myślił ná stworzenie onych/ktorzy zgrzessyli przede śmiercią/przed sądem/przed záthrácením: ále sie bede kochał w sthworzeniu spráwiedliwych/y bede thež pámietał ná pielgrzymowánie/y ná zbáwienie/ y ná wzięcie odpłáty. A ták iákom mowił thák y iesth: Abowiem iako Oracz miece ná ziemie osiewke obsitha/y sszczepia mnostwo sszczepi/ále podczás nie wssysthko co wysiał dochowano bywa/ áni wssysthko co wsszczepił przyimie á wkorzeni sie: ták y ći co náswiecie náśiani sa/ nie wßyscy beda zbáwieni.

Odpowiedziałem záś rzekąc: Jeślim pozyskał táske/niechay mowie/ Ktorym obyczáiem náśienie Oraczowo/iesli nie wzidzie/álbo nie bedzie miało dżdżu twego czásu słußnego/álbo gdyby wyprzáło od wielkości dżdżá/ tedy ginie/ takież y kożdy człowiek/kthory rękámi twemi stworzony iest/y ty iemu obrázem miánowány/ bo iesteś mu przypodoban/dla ktoregoś wssysthko stworzył/ y przyrownałeś ij náśieniu oraczowemu. Nie gniewayże sie ná nas/ ále przepuść ludu twemu/y zmiłuy sie nád dziedzictwem twoim. Bo ty nád stworzeniem twoim litość okázuieß.

Odpowiedział ku mnie/y rzekł mi: Co iest przytomnego/to przythomnym/á co przyssłego/bedącym. Bo wieleć iesszcze potrzebá á wieleć nie dostáie/byś miał miłować stworzenie moie wiecey niżia: á ktobie y onemu częstokroć przybliżałem sie/ále nieśpráwiedliwym nigdy. Ale y w thym dziwnym iesteś v Nawyssszego iżeś sie vpokorzył iáko ná cie słussa/ á nie poczytałeś sie rozsądkiem swym/ ábyś był miedzy spráwiedliwemi wielce vwielbion. Przeto żedze mnogie/ y mizernymi sie sthána oni ktorzy mieszkáć beda na swiecie ostátecznych czásow/że w wielkiey pysse chodzili. A ty o sobie rozumiey/ y o podobnych sobie ssukay sławy. Boć wam otworzony iesth Ray/wsszczepiono iest drzewo żywotá/ zgotowány iesth przyssły czás/ przyprawiona iest obfitość/zbudowáne iest miásto/ doświádczone odpoczynienie/ dokonána iest dobroć/ y wyprawiona mądrość. Korzeń złe náznáczoń iest od was: chorobá y Mol schowane sa przed wámi/y do piekłá vciekło skażenie/w zápámiętániu. Przeminęły bolesći/ y ziáwion iest ná ostátku skarb nie śmiertelności. Nie przypuszczayże k sobie wiecey/ pytáiąc sie o mnostwie tych kthorzy ná zátrácenie idą. Bo y ći wziawssy swiebody/ wzgárdzili Nawyßssego/ y zakon iego porzucili/ á drogi iego opuścili. Kthemu iesszcze spráwiedliwe ludzie iego potłoczyli/ y mowili w sercu swoim: Nie máß Bogá: á zaprawdę wiedząc że vmieráią. Bowiem iako was przyimą one przeszłe rzeczy: ták ich pragnienie y męká/ktore sa im nágotowáne/ábowiem nie chćiał áby miał być człowiek zátrácon. Ale y ći ktorzy stworzeni sa/ splugáwili imie onego ktory ie vczynił: y nie byli wdzięczni onemu/ktory im nágotował żywot. Dlategoż Sąd moy theraz sie przybliża. Czegom nie wssystkim okazał/iedno thobie/ á tobie podobnym nie wielu. Tedym odpowiedział ták mowiąc: Otho teraz Pánie okazałeś mi bárzo wiele známion/ kthore poczniesz czynić ostátecznych czásow: áleś mi nieokázał ktorego czásu.

Pysznemu wdzięczność

Psal: 13.

Cap. 9.

Sądy Boskie iako y ine iego wielkie spráwy/ vprzedza niektore známiona.

Odpowiedział mi á rzekł: mierz mierząc czás sam w sobie: y będzie gdy vyżrzyß/ gdy iuß przeminie cześć iáka známion tych ktore sa tobie opowiedziáne/ thedy zrozumieß żeć iuż iest ten czás/ ktorego poczniе Nawyssszy nawiedzáć swiát/ ktory od niego iest stworzony. A kiedy da sie widzieć ná swiecie/ zrussenie mieysc/ y ludzi z trwożenie: thedy porozumieß/ iż o tych mowił

Znamiona

Nawyßſſy/ ode dni ktore były przed thoba od początku. Bo iákoć káżda rzecż kthora ieſt ſtworzoná ná ſwiećie/ ma początek/ tudzież y dokonánie/ á tho ſkończenie ieſth iáwne: ták y cżáſy y Nawyßſſego początki máia iáſne w cudách y mocách/ y ſkończenia w ſkutkách y známionách. A bedzie/ że káżdy ktory bedzie zbáwionym/ y ktory bedzie mogł vyść przez vczynki ſwoie dobre y przez wiáre/ ktoraśćie vwierzyli/ vchroni ſie przerzeczonych niebeſpieczności/ y vyżrzy zbáwienie moie w żiemi moiey/ y w gránicách moich/ bom ſie poſwiećił od wieku. Naten cżás beda litowáć/ kthorzy tu teraz źle vżywáli drog moich: y w mękách beda mieſſkáć/ ći ktorzy ie odrzucáli zgárdziwſſy. Bo ći ktorzy mie niepoználi/ poki żyli dobrodzieyſtwá otrzymáli: y ći co ſie brzydzili zakonem moim/ poki ieſſcze mieli ſwiebodę/ y poki ieſſcze mieli gotowe pokuty mieyſce/ nie wyrozumieli/ ále wzgárdzili: ći muſſą po śmierći w mece poznáć. A ták ty niechćiey być ták ieſſcze dwornym/ byś miał pytáć/ co zá meki niepobożni beda cierpieć: ále owſſem ná to pytay/ iáko ſprawiedliwi beda zbáwieni/ y kthorych ieſt świát/ y dla ktorych świát y kiedy.

4. Eſd: 8. I odpowiedziałem/ mowiąc: Mowiłem niegdy/ y teraz mowię/ y potym bede mawiał: iż wiecey ieſt tych ktorzy giną/ niżli tych co beda zbáwieni: thák iáko ſie mnoży nawátność/ nád krople. Odpowiedział mowiąc do mnie: Jáka rola/ thákie y náſiene: A iákie kwiatki/ tákie y bárwy: y iáki robotnik táka y robotá: y iáki oracż/ tákie y oránie: bo cżás był wieku. A theraz gdym gotował tym ktorzy teraz ſą/ przed thym niżli ſie ſtał świát/ ná ktorym by mieli mieſſkáć: á żaden mi ſie niezáſthawił. Bo ná ten cżáſ káżdy/ á teráſ ſtworzyćiel ná tym świećie ſprawionym/ y w żniwie nievſtáwaiącym/ y w zakonie niewybadánym/ nárußyli ſie obyczáie ich. I ogladałem świát tá oto była nieprzeſpieczność dla myſły ktore ná nim przyſły. Vyzrzałem tho/ y przepuśćiłem mu bárzo: y zachowałem ſobie żiárno z grona/ y ſſczepi z pokolenią mnogiego. Niechaß tedy zginie mnoſtwo ktore ſie bes przyczyny národziło/ á niech thyłko zoſtanie żiárnko moie/ y ſſczep moy: bom z wielką pracą dokonał. I thy ieſli ſie wiażeß w ſiedm dni ieſſcze/ ále niebedzieß ſie wnie pościł: poydzieß ná pole zákwitłe gdzie domu niezbudowano: y bedzieß iadł ále tylko kwiatki polne/ mieſá áni vkuſiß/ y winá pić niebedzieß/ iedno tylko kwiáty. Proś nawyßſſego bez przeſthánku/ tedyć przyżde do ćiebie/ y bedeć mowił ſtoba.

A ſſedłem iáko mi rzekł ná pole/ kthore zową Árdat/ y ſiedzałem tám w kwieciu A pożywałem żiół polnych/ y náiadłem ſie ich do woley y ſytośći. A ſtáło ſie po ſiedmi dni/ á iam ſiedział ná ſienie/ á ſerce moie kłopotáło ſie we mnie iáko y pierwey. A otworzone ſą vſtá moie/ á począłem mowić przed Nawyßſſym/ ták: O Pánie/ ty wyiáwiáiąc ſie nam/ vkazałeś ſie oycom náſſym ná puſſczey/ kthora y bezdrożna ieſt y nieplodna/ kiedy wychodzili z Egiptu: y mowiłeś mowiąc: Thy ludu Iſráelſki ſłuchay mie/ y náſienie Jakobowe/ pilnie bácz ná ſłowá moie. Boć oto ia rozſiewam w was zakon moy/ y vczynić w was pożytek/ á bedziećie vwielbieni przezeń ná wieki. Abowiem oycowie wáſſy wziáwſſy zakon/ nie záchowywali go/ y przykazánia moich nie ſtrzegli: y ſtał ſie owoc zakonu nieplodny/ Bowiem niemogł/ iż twoy był. A ták/ ći ktorzy zákon wzięli/ poginęli/ nieſtrzegąc tego co w nich wſiano było. Á pátrz żeć ták biegiem poſpolitym bywa/ iż gdy przyimie wſie żiemiá náſienie/ álbo morze okręt/ ábo naczynie ták pokárm álbo napoy: tedy/ gdy ſie ſkáże ono w co zásiano/ álbo w co włożono było/ że y tho pospołu co wſiano ieſth/ ábo wſypano ieſt/ ábo co przyięto ieſt/ káżi ſie y niſſczeie/ á one rzeczy przyiethe iuż nietrwáią v nas. Ale nam nie thák ſie ſtáło. Abowiem my kthorzyſmy zakon przyięli/ grzeſſąc zgineliśmy/ y ſerce náſſe kthore zakon przyięło: ále zakon niezáginął/ á owſſem zoſtał w ſwym vſitowániu.

A gdym to mowił w ſercu ſwoim/ poyżrzałem oczymá ſwemi/ y vyżrzałem niewiáſthę po práwey ſtronie/ á oná nárzeká/ y płácże z krzykiem wielkim/ á ná vmyśle bárzo bolátá/ odzienie ná niey pothárgáne/ y popioł ná głowie iey. A opuśćiłem one myśli/ w kthorem ſie był wdał/ á obrocżiłem ſie kniey/ y rzekłem do niey: A przecż ták płácżeß: á przecż ták żáłuieß ná vmyśle ſwym/ Rzekłá do mnie: Niechaymie Pánie moy/ niech ſiebie ſámá opłácże/ á przydam wiecey bolesći: bom bárzo gorzkiego teraz vmyſłu/ y poniżonam bárzo. A rzekłem do niey/ Cożć ći ſie ſtało: powiedz mi. Rzekłá do mnie: Byłam nieplodna ſłużebnicá twoiá/ á nierodziłám bedąc zá mężem trzydzieſći lat. A ia záiſte ná káżdą godzinę/ y ná káżdy dzień/ przez te trzydzieſći lat/ proſſe Nawyßſſego w nocy y w ednie. A ſtáło ſie po trzydzieſći lat/ wyſłuchał mie Bog ſłużebnicę twoię/ y powżrzał ná pokorę moie/ y bacżył ná frásunek moy/ y dał mi ſynā: tedy kochałám ſie ſtego bárżo y ia ſámá/ y mąż moy/ y wſſyſthcy mieſſczánie moi/ y ććilichmy z thego bárzo Mocnego. A wychowałám go z wielką pracą. Potym ſtáło

4. Eſd: 8.

Exod: 19 & 24.

Deute: 4.

Exod: 32.

Eſaie. 40: 2. Timo. 2.

4. Eſd: 10.

ſie gdy

sie gdy dorosł/ y przyssedł czás áby pojął żonę/ spráwitám mu wesele.

Cap. 10.

Przez niewiáste płáczjaca/ y záśie wesołą/ známionowano Jeruzálem.

Wiklad

I Stháto sie/ Gdy wssedł syn moy do łożnice swoiey/ padł/ y vmárł: y wywrocilismy wssystkey mieszczánie moi áby mie cieszyli/ y odpoczynełám do drugiego dniá áż do nocy. A stáło sie/ gdy sie wssystkey vpokoili ći ktorzy mie cieszyli abych sie vspokoiłá: wstałam w nocy y vciekłám: y przyssłám iáko mie baczyß ná tho pole: y mysle sie iuß niewrocić do miástá/ ále tu zostáć: ále ámi ieść/ ánipić/ iedno bez przestánku żałowáć/ y poscić poki nieumrę. A opuściłem one mowę w ktoram sie był wdał/ á odpowiedziałem iey zgniewem/ták mowiąc: O ßalona nád inne wssystkie niewiásty/ za niewidziß łkánia nássego/ y co ná nas przypada: Otho Syon mátká nássá wsselákim smuthkiem frásuie sie/ y poniżona iesth wielkim poniżeniem/ á łká gwałtownie. A theraz poniewaß wssyscy płáczemy y ießkesmy smutni: ponieważ esmy wssystkey záśmuceni: á ty dla iednego syna ták lámentuieß? Zopytay iedno ziemie tedyć powie: iż tá iest ktoraby miałá płákáć vpadu thák wielu thych co sie ná niey rodzą. A smiey wssystey od początku sá zrodzeni/ y ini nástáną: á oto mátem wssysthey na zátracenie idą/ y ná zginienie wiele ich odchodzi. A ktoß thedy ma wiecey płákáć/ czyli tá ktora ták wielkie mnostwo stráciłá/ czyli ty ktora dla iednego sie ktopoceß? Ale iesli mi rzeczeß. Iż nie iesth płacz moy podobny ziemi/ żem ia owoc żywotá mego stráciłá/ ktorym z boleściámi począłá y porodziłá: á ziemiáć podług drogi ziemskiey/ y odesłło ná niey mnostwo ninieysse/ iáko sie przytráffiło. A ia tobie powiádam iáko s ty z boleścia porodziłá/ ták y ziemiá dawa owoc swoy człowiekowi od początku ouemu ktory ią vczynił. A thák teraż zátrzymay sámá w sobie boleść swą/ á znoś mocnie the przypadki ktore cie dotknęły. Bo iesli będzieß mieć zá spráwiedliwe vłożenie Boże/ y rádę iego swego czásu przyimieß/ y w thákowych rzeczách będzieß pochwalona. Idźże tedy do miástá do męża twego.

Hebre: 11. & 12.

Tedy mi rzekłá: Thego nieczynię/ ktoch miátá iść do miástá/ ále iuß tu vmrę. A vmysliłem ieszcze mowić do niey/ y rzekłem: Niechćiey ták czynić iáko mowiß/ ále pozwol námáwiáiącemu. Bo iáko wiele iest vpádow Syon: Bądź pocieszoná dla boleści Jeruzálem. Widziß dobrze żeć oświecenie násse spustosszáto/ y ołtarz náß rozwálony/ y kośćiot náß zburzon iest/ y żołtarz náß poniżon iesth/ y chwałá vmilkłá/ y rádość nássá rozsypáłá sie/ y swiátło lichtarzá nássego zgássone iest/ y Archá zakonu násse rozerwáná iest/ y swiecone rzeczy násse splugáwione sa/ á imie ktorego wzywano nád námi/ málem zgwałcone iest/ y dziatki násse pohánbione sa/ y Kapłani nássy popaleni sa/ y Lewithowie w niewolą zagnáni/ y pánny násse splugáwione sa/ á żony násse gwałt cierpiały/ y sprawiedliwi nássy poimáni sa/ y dziatki násse potrácone sa/ á młodzieńcy nássy służyli/ y mocarze nássy zemdleli/ á co nádewssystko więtssego iest/ osobliwy znák Syon/ że vstąpiło sławy swoiey. Bo y wydáne iest w ręce tych ktorzy nas nienawidzą. Ty tedy odrześni twoy smutek wielki/ y odłoż od siebie mnostwo boleści/ áby sie záś nád tobą smiłował mocny/ y odpoczynienie tobie vczyni Nawyższy/ odpoczynek od pracey.

I Státo sie gdym do niey mowił/ áliczagle iśnało lice iey/ y postháwá á wzrok iey był błyskáwy/ thák żem sie iey lękł wielce/ y myślił bym co bý to było: Ale oto nágle wrpuściłá głos wielki/ pełny boiáźni/ iż sie wiecziemiá trzesłá od krzyku oney niewiásty. A wyzrzałem/ á ono mi sie iuż wiecey niewiástá nie vkazáłá ále miástho budowano/ y mieysce mi vkázowano z grußow wielkich: tedym sie lękł y záwołałem głosem wielkim mowiąc. Gdzie iest Angiot Vryel ktory z przodku był przyssedł do mnie: bo onći mi kazał przyść w mnostwie w záchwyceniu rozumu tego/ y stał sie koniec moy náskáżenie/ á modlitwa moiá w pohánbienie. A gdym ia to mowił/ álić przyssedł do mnie y wyzrzał mie: á otom iuż leżał iáko vmárły/ y rozum moy z ináczył mi sie/ thedy mie vziął zá práwa rękę/ y posilił mie/ y postáwił mie ná nogi moie/ á rzekł mi: Coć sie dzieie czemuć sie thák zásmuczył rozum thwoy/ y zmysł sercá twego: y czemu ták z sobą trwożyß? I rzekłem: Jżeś mie opuścił/ iam vczynił podług słow twoich/ y wßedłem ná to pole/ á otom widział/ y widzę czego wysłowić niemogę. Rzekł on do mnie: Stań iáko mąż/ á vpomnię cie. I rzekłem: Mow ty Pánie moy ku mnie/ á nie odstępuy odemnie/ ábym dármo nie vmárł: bom widział czegom nie wiedział/ y słyssę cześ niewiem. Aboć moy zmysł nie myli/ czyli dussá moiá śpi: A ták teraz cie prossę ábyś okazał słudze twemu tho záchwycenie teráznieyßze.

4. Esd: 4.

4. Esd: 9.

Zachwicenie pokaż Odpo-

Odpowiedział y rzekł do mnie: Słuchay mie/á náucze cie/y powiemći o tym/czego sie boiß: boć Nawyßßy objáwił tobie táie mnice wielkie. Widział vprzeymą droge twoie/żeś sie bes przestánia frásował o lud twoy/y bárzoś żátował Syonu. A ták tho iest wyrozumienie Widzenia tego/ktoreć sie vkazáło przed máluczką chwilą/ktoraś obáczył że ptácze/ iateś ia cießyć. A teraz iuż osoby niewiásty nie widziß/ áleć sie vkazáto miásto ktore budowano: á żeć sie vskarżátá vpádku ssná swe°/to iuż wprawá iest. Tá niewiástá ktoraś widział/iestći Syon/ á iż ći rzekłá/ ktora y teraz ogladaß/ iáko miásto zbudowáne. I iżći rzekłá/że bytá nieplodna trzydziesći lat/dla tego/że byto trzydziesći te° lat/kiedy w niej nie bytá iesscze offiárá offiárowaná. A státo sie po trzydziesći lat/ zbudował Sálomon miásto/ y offiárował offiáry: toć iuż byto że nie plodna porodziłá ssná. A żeć rzekłá/iż go wychowáłá z praca/to byto mießkánie w Jerusálem. Żeć też rzekłá/ iż syn moy przyssedßy do tożnice swoiey vmárł/ y przypádłá nań przygodá: to byto/ on vpadł thory sie stał miástu Jeruzálem. A oto widziałeś podobieństwo iego: A iż ssná płákáłá/poczałeś ia cießyć: á o thych rzeczach co cie podkáty/ thom ći miał powiedzieć. A theraz widzi Nawyßßy/żeś sie z vmyslu záfrásował/áże z zupełne° sercá cierpiß dla niego/okazałci iásność slawy iego/ y pieknosć ozdoby iego. Bo przetomći był rzekł ábyś został ná polu gdzie żadnego domu nie zbudowano. Bom ia to wiedział/żeć Nawyßßy poczynał te rzeczy okázować: Dla tegomći rzekł/ábyś przyssedł ná pole gdzie niemáß grunthu żadnego budowánia. Abowiem nie mogło ono mieśce znośić budowánia/roboty ludzkiey/ná ktorym poczynano vkázowáć miástho Nawyßßego. A ták ty nie boy sie/ á niech sie nie leká serce twoie: ále wnidź/ ogladayże swiatłość y wielkość budowánia/ ile może poiáć wzrok oczu twoich: á potym vslyssyß/ ile może sluch vssu twych slyssećć. Bo thy błogosłáwieńßy iesteś nád wielu/ y powołanes iest od Nawyßßego iáko nie mnodzy. A tey nocy ktora ma być z iutrá/ zostánieß tu: y vkażeć tobie Nawyßßy one widzenia/ zwierzchnich rzeczy/ktore vczyni Nawyßßy tym/ ktorzy mießkáią ná ziemi od naposledniejssych dni/ A spatem tám one noc/ y druga/ iáko mi był rzekł. wyjdź dzień

Cap: II

Vkazał sie Ezdrássowi w widzeniu strássny Orzeł/ wssystkiego swiátá pánowánie sobie sposobiáiąc.

I Vyzrzałem sen/á otho wychodził z Morzá Orzeł/ktori miał dwánaśći e skrzydeł pior/ á trzy gł owy. A vyzrzałem że oto rozstaczał skrzydłá swoie po wssystkiey ziemi/ á wssyssthscy wiáthrowie niebiescy/ deli nań/ á zbierali sie. A vyzrzałem/ álić z onych pior iego/ wyrasthały przeko drugie piorá/ á te zákończáły sie w pioreczká máluczkie y drobne. Bo głowy iego były spokoyne/ á srzednia głowá wieczssa była niż drugie głowy/ ále y tá odpoczywáłá z drugiemi. A vyzrzałem/á ono Orzeł leciał ná swym pierzu/ y krolował ná ziemi/ y nád tymi ktorzy mießkáia ná niey. A vyzrzałem iż mu byli poddáne wssythkie rzeczy pod Niebem/ y żadny mu sie nie sprzeciwiał/ wiec ani ieden z tego stworzenia ktore iest ná ziemi. Potym vyzrzałem/ álić Orzeł wstał ná páznokty swoie/ y wydał głos pierzem swoim/mowiąc: Nie wssyscy záraz czuyćie/ spi każdy ná swym mieścu/ á czáśem bądźcie czuyni. A głowy náostátek niechay záchowáne będą. A vyrzałem że on głos nie wychodził z głow iego/ ále z pośrzodku ciáłá iego. I policzyłem przeciwne piorá iego/ á oto było ich ośm.

Orzeł wid

Vyzrzałem záś álić správey strony/ wstáło iedno pioro/ y krolowáło po wssysthkiey ziemi. A gdy ták krolowáło/ sthało sie że mu przyssedł koniec/ á nievkazáło sie wiecey mieśce iego: tedy powstáło záś pioro wedle niego/ y krolowáło. A to długi czás trzymáło. A stáło sie gdy krolowało/że przychodził koniec ie°/ iż sie też nie vkázáło iáko y pierwsse. Alić głos wypuśczon iest iemu/ mowiąc: Słuchay ty pioro ktoreś trzymáło przez ták długi czás ziemie. Toć zwiástuie tobie pierwey niżli sie poczniesz nie vkázowáć. Żaden po thobie nie będzie trzymáć czásu twoiego/ ále áni połowice iego. A podniosło sie trzecie/ á trzymáło Kriestwo iáko y pierwsse: y tho potym sie nie vkázało. Toż ták ná wssystkie przychodziło ine/ że kożde z osobná Krolestwo trzymáło/potym sie záś nie vkázowáło. I vyzrzałem/ á otho zá czásem drugie piorá wznosili sie po práwey stronie/ ábi thesz y te trzymáły Kriestwo: á stych były ktore áczthrzymáły/ ále wnet záś schodzili. Bo y niektore snich wznosiły sie/ále przedsie nie trzymáły Kriestwá: Vyzrzałem potym że sie iuż nie vkázowáłá oná dwánaśćie pior/ y dwie skrzydle w ktorych piorá były/ á nic nie zostháło ná ćiele Orłowym/ iedno dwie głowie nie russáiące sie/á ssesć skrzydeł: I widziałem że z ssesći skrzydeł oddzieliły sie dwie/ y zostáły pod głową ktorá iest po prá-

wey stro-

wey ſtronie. Bo czterzy zoſtały na ſwym mieſcu. Vyzrzałē też/ że piorá co pod ſkrzydłem/ myſliły ſie wznieść/ á otrzymáć Krieſtwá. I vyzrzałem że ſie iedno pierze podnioſło/ ále wnet záś znikneło. A wthore rychley niżli pierwſſe znikneli. Potym widziałem że one dwie piorá ktore pozoſtáły/ ſámy z ſobą myſliły/ áby też Krolowáły: á zá tym gdy oni myſlili/ oto iedná z głow odpoczywáiacych/ ktora bytá we ſrzodku/ ocucálá: Bo tá głowá bytá wieczyſſa niż kthora z onych dwu. A vyrzałem że ſie ſpoiły ony dwie głowie ſtá: álić oto náwrocitá ſie głowá z temi ktore ſnia byli/ y ziádtá one dwie piorá pod ſkrzydły ktore myſliły też krolowáć. A tá głowá przeſtráſſyłá wſſyſtkę ziemie/ y pánowátá nád nią/ y thymi kthorzy mieſſkáia ná niey z praca mnogą/ y moc odzierzálá okregu ziemie/ náde wſſyſtkie ſkrzydłá ktore były. Potymem widział/ álić oná ſrednia głowá nagle znikłá/ y thá iáko ſkrzydłá. Ale zoſtáły dwie głowie/ kthore takież Krolowáły ná ziemi/ y nád onemi kthorzy ná niey przebywáia. A vyzrzałem że głowá po práwey ſtronie/ pożárłá one kthorá bytá po lewey.

A vſłyßałem głos ktory ku mnie mowił: Powzrzy przeciwko ſobie/ á obacz to co widziß. A vyzrzałem/ á ono iákoby Lew záiuſſony z láſu ryczący: y widziałem iż wypuſczał głos człowieczy do Ortá. A rzekł temi ſłowy: Sluchay ty/ á będę mowił do ciebie: A będzie mowił do ciebie Nawyßſſy. Zażeś nie thy ieſt ktorys zoſtał ze czterzech zwierząt/ ktorę byt náznáczyt aby krolowáli ná ſwiecie moim/ ábi przez nie przyſſedł koniec czáſow ich? A czwarty przyſſedſſy zwyćiężyt wſſyſtkie zwierzętá ktore przeminęły/ y moca trzymał ſwiát z ſtrachem wielkim: á wſſyſtek okrąg z praca bárzo złą/ á przebywał przez ták długi czás ná okregu ziemie z zdrádą. A ſądziłeś ziemie nie wedle prawdy. Boś gnębił á trapił ćiche/ y obrážałeś ſpokoyne/ y miłowałeś kłamliwe/ á pokáźiłeś przybytki tych ktorzy owoc czynili/ y ſtłumiłeś mury onych ktorzy tobie nic nie ſſkodzili: A wſtąpiło okrucieńſtwo twoie áż do Nawyßſſego/ y pychá twoiá/ áż do mocnego. A weyzrzał Nawyßſſy ná hárde czáſy/ a oto ſie ſkończły/ y złości iego wypełnione ſą. Przetoż ty Orle wiecey ſie nie vkázuy/ áni ſkrzydłá twoie ſtráſſliwe/ y piorá twoie nágorße/ y głowy twoie złoſliwe/ y páznokce twoie niecnotliwe/ y wſſyſtko ciáło twoie prożne/ áby ſie ochłodziłá wſſyſtká ziemiá/ y przywrocitá ſie wyzwolona z twoiey gwałtowności/ á miłá nádzieie o Sądzie y miłoſierdziu onego kthory ią ſtworzył.

Cap: 12

Widzenia przerzeczonego wykład.

I Stáło ſie/ gdy mowił Lew te ſłowá do Orłá/ Vyzrzałem/ że oná głowá ktora bytá zoſtáłá/ á ſnia czterzy ſkrzydłá one ktore kniey należały/ á wzniesli ſie były áby krolowáły: á było Krolestwo ich liche/ y trwogi pełne. A vyzrzałem/ że ſie nie vkázowáły/ a wſſyſtko ciáło Ortowe zápałało ſie/ á lękálá ſie ziemiá bárzo/ y ia od oney trwogi/ y od záchwycenia myſli/ y od boiáźni wielkiey ocucitem/ y rzekłem duchowi memu: Otożeś ty mnie to vczynił/ że ſie bádaß drogi Nawyßſſego. Oto dotychmiaſt ſprácowánym ná vmyśle/ y zemdlałem w duchu moim bárzo/ thák że przed wyelkim ſtrachem/ ni kęsá we mnie mocy niemáß/ tákem ſie przelękł tey nocy. A ták teraz będę ſie modlił nawyſſſemu/ áby mię pośilił áż do końcá. A rzekłem: Pánuiący Pánie/ ieślim nálazł táſke przed twemi oczyma/ á ieślim vſprawiedliwiony v ciebie przed wielą/ y ieśli pewnie wſtępuie prożbá moiá przed oblicze twoie/ posil mię/ á oznáym mnie ſłudze twemu wykład/ y rozdział widzenia thego ſtráſſliwego/ ábyś doſkonále pocieſſył duſſę moię. Ponieważ żeś mię ſobie miał godnym/ ktoremubyś okazał oſtáteczne czáſy:

A rzekł do mnie: Ten ieſt wykład tego Widzenia. Orzeł ktoregoś widział wychodzącego z morzá/ to ieſt ono krolestwo/ ktore widział w ſwym widzeniu Dániel bráthowy. Ale nie ieſt iemu wytożono/ iż ia tobie teraz wykładam. Oto dni przychodzą/ á nástánie Krolestwo ná ziemi/ y będzie ſtrách iego wieczyſſy niżli wſſyſtkich Krolestw ktore były przed nim. A będą w nim Krolowáć dwánaśćie Krolow/ ieden po drugiem. Bo wtory gdy począnie krolowáć ten będzie trzymał ie przez dłuſſi czás niżli ktory ze dwunaśćie/ Then ieſt wykład dwunaśćie ſkrzydeł ktoreś widział. A głoſu ktorys ſłyſſał że mowił/ nie z głow iego wychodzące ale zpośrzodku ciáłá/ ten ieſth wykład: Iż po czáſu Krolestwá onego/ wznikną ſwary niemáłe/ y záchwieie ſie bárzo ku vpadku: iedno przedſie ná then czás nieupádnie/ ále vſtáwione będzie ná ſwoy początek. A iżeś widział ośm piór pod ſkrzydły iego/ kthore ſie dzierżáli ſkrzydeł iego/ ten thego wykład: powſthána w nim ośm Krolow/ ktorych czáſy będą lekkie/ y láthá prętkie/ á dwá ſnich zginą. A gdy będzie iuż nádchodził czás ſrzedni/ czte

Dánie: 7.

Oto

rzey

Lucávic ty niemowi o teragnéj ſpich gaſnich

rzey beda záchowáni pod czásem/ gdy sie poczńie przybliżáć czás iego áby sie dokonáło/ á dwá beda ná koniec záchowáni. A iżeś widział trzy głowy odpoczywaiace/ ten iest wykład: Ná ostátku iego/ wzbudzi Nawyższy trzy Krolestwá/ y záś wzowie do nich wiele rzeczy/ y pánowáć beda nád ziemia/ y nád themi ktorzy miesskáia ná niey/ z praca wielka/ nád wssystkie ine ktorzy byli przed nim. Dla tego oni názwáni sa głowy Orłowe. Abowiem ći beda/ ktorzy powtorzą złości iego/ y ktorzy dokonáia poslednich rzeczy iego. A iżeś widział głowe wiersza że sie nieukázowáłá/ ten iest wykład tego/ bo ieden sinich na łożu swoim vmrze/ wsákże iednák z mekámi. Bo dwu ktorzy beda trwáć/ mieczá pobije: Jedne° bowiem mieczá zeżrze/ y te ktorzy przy nim: Wssákże y ten od mieczá ná ostátku pádnie. A iżeś widział dwie podskrzydłe piora wznassáiące sie nád głowe ktora iest ná práwey stronie/ ten iest wykład. Ciż ktore záchował Nawyższy ku końcowi swemu to iest krolestwo liche/ y záburzenia pełne.

Jákoś też widział y Lwá/ ktoregoś widział z lásá ocucáiacego y ryczącego/ y mowiacego do ortá/ y że go theż karał/ y mespráwiedliwości iego/ przez wssystkie mowy iego iákoś słyssał: ktoć iest Wiátr/ ktory záchował Nawyższy ku końcowi ná nie/ y ná niepobożności ich: y będzie ie tresktał/ y poráży przed niemi rozerwáma ich. Abowiem postáwi ie ná sądzie żywo/ y będzie/ że gdy ie iuż zgromi á streskce/ tedy ie pokarze/ bo ostátek ludu mego wyzwoli z nędza/ ktorzy záchowáni sa w gránicách moich/ y będzie ie rozweselał/ dokad nie przydzie koniec dzień Sądny/ o ktorym mowiłem do ciebie z sprzodku. To maß sen ktoryś widział/ y wykład iego. Tyś tedy sam był godzien widzieć te táiemnice Nawyższego. Przeto napiß to wssystko w kriegách coś widział/ y zchoway ie kędy ná mieyscu skrytym: y náucżyß tych rzeczy co medrsse z ludu twego/ ktorych byś serca bacżył iż mogą poiąć y záchowáć te táiemnice. A ty trway tu ina siedm dni/ ábyć było vkázano/ cokolwiek widziáłobyście Nawyższemu áby tobie miáło być vkázano.

Ruszt precż odemnie. Y stháło sie/ gdy vslyssał wssystek lud/ że iuż przesłło siedm dni/ á iam sie ieszcze niewrocił do miástá/ tedy zessli sie wssystcy/ od namnieyssego do náwietssego: á przyssli do mnie/ y rzekli: Cożesmy zgrzessyli przeć iw tobie/ ábo cosmy ták niespráwiedliwego vczynili/ iże opuściwssy nas/ vsádziłeś sie ná tym mieyscu? Abowiem tyś nam ieduny zosthał ze wssech ludzi/ iáko gromá z winnice/ y iáko swiecá w ciemnym mieyscu/ y iáko porth okrethowi záchowánemu od burzey. Czyli máło mamy ná złych rzeczách/ ktore nas potykáia? Jesliż nas thy ieszcze opuścisz/ dáleko było lepiey nam/ ábysmy byli pogorzeli y my/ w zápaleniu Syoná. Bo nieiesteśmy lepssemi nizli oni ktorzy tám pomárli. Y ptákáli z krzykiem wielkim.

Thedy ia odpowiedziałem im/ y rzekł: Miey dobrą nádzieię ludu Izráelski/ á niefrasuy sie domie Jákobow. Abowiem iest o was pámiatká przed Nawyższym/ á mocny niezápámietał was w pokusie. Bom ia nieopuścił was/ ánim odszedł od was: álem przyszedł ná to mieysce/ ábym sie modlił zá spustoszenie Syonu/ żebym ßukał miłosierdzia dla vmżenia poświecenia wáßego. A teraz idź káżdy z was do domu swego/ á ia przyide do was po thych dniách: Odszedł tedy lud/ iákom mu kázał/ do miástá: A iam siedział ná polu siedm dni/ iákomi roskázał: y pożywałem kwiećia thylko polnego/ ziołká thylko máiąc sobie zá pokarm przez one dni.

Cap: 13.

Drugie Widzenie vkázano Ezdrássowi/ o mężu ktory z morzá wyssedł/ z wykładem iego.

Stáło sie po siedmi dni/ że mi sie śniło w nocy. A oto z morzá wiátr powstawał/ áby zburzył wssystkie wały iego. A vzrzałem/ że sie rozmagał on człowiek/ z tysiącmi niebieskiemi/ á gdzie twarz swą obracał áby opátrzył/ drżało wssystko co pod nim było widziano: á gdziekolwiek wychodził głos z vst iego/ rospaláli sie wssyscy ktorzy słuchali głosow iego/ iáko odpoczywa ziemiá gdy poczuie ogień. Y widziałem po tym/ á oto zbierało sie mnostwo ludzi/ ktorym liczby niebyło od czterzech wiátrow Niebieskich/ áby zwalczyli człowieká ktory wyssedł z morzá. Widziałem theż/ że sam sobie wyrył gore wielką/ y wleciał ná nie. Y chćiałem widzieć kráinę/ ábo mieysce skądby wyrytá była gorá: á niemogłem. Potymem záś widział/ że oni wssyscy ktorzy sie byli zebráli nań/ by go zboiowáli/ bali sie bárzo/ wsákoż iednák smieli sie potykáć. Alić/ gdy vyrzał gwałtowny popad mnosthwá przychodzącego/ niepodniosł ręki swoiey/ áni mieczá dobył/ áni iákiego oręża woiennego/ iedno tylko iákom widział/ iż wypuścił z vst swoich iákoś dech ognisty/ á z warg iego duch płomienny/ y z iezyká swego wypusscżał iskry/ y burzę/ y

pomieſſáło ſie ono wſſyſtko ſpołu/ on dech ogniſty/ y duch płomienny/ y gwałthownoſć burzey/ y wpadł ná ono mnoſtwo popędliwie/ ktore gotowo było wálczyć/ y ſpalił wſſyſtkie/ ták że bárzo nagle żadnego niebyło vyźrzeć z onego mnoſthwá bez liežby/ iedno tylko proch/ y ſwad dymu: widziałem/ y vlektem ſie. A potym záś widziałem onegoż człowieká z chodzącego z gory y powoływażącego ku ſobie mnoſtwá inego ſpokoynego/ y przyſthępowáło do niego twarzy ludzkiey bárzo wiele/ á niektorych co ſie rádowáli/ á drugich też ſmutnych: A niektorzy byli związáni/ niektorzy przywodzący z onych ktorzy byli offiárowáni: y zá nieiogiem od wielkiego ſtrachu/ pothymem ocucił/ y rzekł.

Tyś od początku okazał ſłudze twemu te dziwne rzeczy/ y poczytałeś mie być godnym/ ábyś przyiął pilną prozbę moię: przeto ieſſcże teraz vkażmi wykład thego ſnu. Bo iáko ſie domyſlam w ſmyſle moim/ tedy biádá onym ktorzy byli opuſſczeni w one dni: á dáleko wiecey biádá onym/ ktorzyby nie byli opuſſczeni. Bo ći co niebyli opuſſczeni/ ſmutni byli. Rozumiem teraz/ ktore rzeczy ſą odłożone ná oſtháteczne dni/ á podkáłaie/ áże y tym kthorzy opuſſczeni ſą. Bowiem dla tego przyſſli w wielkie niebeſpieczności/ y w potrzeby mnogie/ iáko okazuia te ſny. Wſſákże iednák łatwiey ieſt themu kthory ieſth w niebezpieczeńſthwie przyść ku themu/ niżli przeiść/ iáko obłok od wieku/ y teraz widzieć co ſie przygadza w napoſledniey ſſym czáſie.

Odpowiedział mi/ y rzekł: A wykład teo Widzenia powiem tobie/ y ocżſmeś mowił y toć obiáśnie. Jżeś mi powiedział o thych ktorzy opuſſczeni ſą/ to ieſt tego wykład/ Kthory odeymuie niebeſpieczność w on czás/ ten ſie ſam oſtrzegł/ ktorzy w niebeſpieczność wpádli/ ći ſą kthorzy máią Vczynki y Wiárę ku Námocnieyßemu. Wiedzże tedy/ iż ći wiecey vbłogoſławieni ſą ći co pozoſtali/ niżli oni co pomárli. Te wykłády Widzenia: Jżeś widział męża wychodzącego z ſercá Morſkiego/ tenći ieſt ktorego záchowywa Nawyßſſy od wielu lat/ kthory ſam przez ſie wybáwi ſthworzenie ſwoie: y on rozrządzi te kthorzy pozoſtáli. A żeś widział z vſt iego wychodzić/ iákoby dech/ ogień/ y burzą: á iż nie trzymał mieczá/ áni horeia woiennego: bo pokázitá prętkość iego ono mnoſtwo/ ktore było ná tho przyſſło/ áby go zwalczyło: ten thego ieſt wykład. Oto dni przychodzą/ kiedy poczynie Nawyßſſy wyſwobodzáć one ktorzy ſą ná ziemi: á przyidzie w záchwyceniu myſli ná one ktorzy mieſſkáią ná ziemi. A iedni będą myślić iákoby drugie zbołowáli/ iedno miáſto drugie miáſto/ iedno mieſce/ drugie mieſce/ á narod powſtánie przeciw narodowy/ y krolestwo przeciw krolestwu. A będzie gdy ſie te rzeczy ſthánąc/ y przyidą známioną kthoremći vkázał: thedy ná ten czás ziáwi ſie ſyn moy/ ktoregoś widział iáko męża wyſtępuiącego. Jin Boże

A będzie/ iż gdy vſłyſſą wſſyſthkie narody głos iego/ tedy złożą káżdy woyne ſwoie w kráinie ſwoiey/ ktore miał przećiwko drugiemu: y zbierze ſie w kupę mnoſtwo niezliczne/ iáko ono kthore chćiało przyść y zwálczyć go. A on będzie ſtał ná wierzchu gory Syon. Syon też przyidzie/ y okaże ſie wſſyſtkim gotowym y zbudowánym/ iákoś widział gorę ryta bez rąk. A ten ſyn moy/ będzie karał z tych rzeczy kthore wynáleźli Pogáni/ te kthorzy prze ſwe niepobożnoſći przyſſli w burzą/ á dla złych myſli ſwych przyſſli w męki ktoremi poczną być męczeni/ kthore przypodobáne ſą płomieniowi: y zatráći ie bez pracey przez zakon/ kthory ogniowi ieſth przyrownány. A żeś widział iż zbierał kſobie ine mnoſtwo ſpokoyne/ te ſą dzieſięcioro pokolenia/ ktore zábráne ſą z ziemie ſwoiey zá dniow Ozeaſſa Krolá/ ktoreo więźniem wiodł Sálmanázár Krol Aſſyryiſki: y przenioſł ie zá rzekę/ y zánieſieni ſą do iney ziemie. A oni dáli ſobie thę ráde/ áby opuśćili mnoſtwo Pogánow/ á żeby ſſli do dálſſey kráiny/ gdzie nigdy nie mieſſkał ludzki rodzay: ábo żeby tám chowáli poświęcone ſpráwy ſwoie/ ktorych nie záchowywáli w kráinie ſwoiey. A weſſli przez ćiáſne á waſkie weśćia rzeki Eufráten. Abowiem czynił im ná ten czás Nawyßſſy známioną/ y záſthámił promienie rzeki/ ázby przeſſli. Bo przez one kráine/ było drogi chodzenia przez puſtorá láthá: A one kráine zowie Arſáret. Tedy mieſſkáli tám áż do oſtáteczniey ſſeo czáſu: á theraz záſie gdy poczną záś przychodzić/ záſtáwi thęż záś Nawyßſſy promienie rzeki/ żeby mogli przeiść: przetoż widziałeś mnoſtwo z pokoię. Ale y ći co pozoſtáli z ludu twego ći ſą ktorzy ſie náyduią w gránicách moich.

Sthánie ſie thedy/ gdy poczynie thrącić mnoſthwo onych Narodow ktore ſie zebráły/ záſczyćy te ktorzy zwyćiężyli lud: á w ten czás okaże im wielkie á mnogie cudá. A rzekłem ia: Pánuiący Pánie/ tho mi też vkáż/ dla czegom widział męża wychodzącego z ſerca Morſkiego. A rzekł mi: Jáko nie możeſz tych rzeczy kthore ſą w głębokości Morſkiey/ áni ſie dowiádáć/ áni wiedzieć: ták nie może żaden náziemi widzieć ſyná moiego/ ábo onych ktorzy przy nim ſą/ iedno tylko czáſu dnią. Ten ieſt wykład ſnu te

Math: 24.

4. Reg 17.

Exodi 14. Ioſue: 3.

go ktorys widział / y dlá czegoś tu iest sam oświecony. Abowiem opuściłeś swoy / á obierałeś sie około zakonu moiego / y ssukałeś go. Żywot twoy sposobiłeś ku mądrości / á smysł swoy názwałeś mátką / y dla tego okazałem ći zápłáthy v Nawyßssego. Bo po drugich záś thrzech dni / będę inne rzeczy do ćiebie mowił / á oznáymić powáżne y dziwne rzeczy. Odßedłem tedy / y z stapiłem ná pole / wielce sławiąc á chwaląc Nawyßssego / z thych dziwow kthore tego czásu czynił / á że ij spráwuie / y te rzeczy ktore spráwione sá pod czásem / y siedziałem tám trzy dni.

Cap. 14.

Vkazał sie Pan Ezdrássowi / we krzu niektore rzeczy táiemne á przyssłe obiáwił mu.

3. Reg: 3.

Exod: 3.

Matth: 24. 1. Ioan: 2.

Deute: 4. & 5.

Apoca: 10.

STáło sie trzećiego dniá / á iam siedział pod dębem: A oto wyssedł ku mnie głos ze krzá / y rzekł: Ezdrássu / Ezdrássu. Rzekłem / owo ia Pánie: y wstałem ná nogi moie. Tedy rzecże do mnie: Ziáwiáiąc ziáwiłem sie we krzu / y mowiłem do Moizessá / kiedy lud moy służył w Egiptćie / y posłałem go / á wywiodłem lud moy z Egiptu / y przywiodłem go ná gorę Synáy / y trzimałem go przy sobie przez wiele dni: y wypowiedziałem mu wiele dziwnych rzeczy / á vkazałem mu thež táiemności czásow / y koniec: Przykazałem mu też / mowiąc: Te słowá iáwne vczyniß / á te táić będzieß. A teráz ći powiedam: znáki ktoremći vkazał y sny ktoreś widział / y wyktády ich kthoreś słyssał / włoż ie w serce swoie: Bo ćiebie wssyscy przyimą / á obroćiß sie ostátni z rádá moiá / y z tobie podobnemi / áleżby sie dokonáły czásy. Bo swiát vtráćił młodość swoie / y czásy przychodzą blisko ktemu áby sie stárzały. Abowiem ná dwánaśćie częśći rozdzielon iest swiát / á iuż go przeminęło dziesięć częśći / y połowicá dziesiątey częśći: A iesszcże go zostáło po połowicy dziesiątey częśći. A ták teraz rospraw dō swoy y kárz lud swoy / á poćiessáy z nich kthorzy poniżeni / y wyrzecż sie iuż skázithelności / y puść od siebie śmiertelne mysli / á odrzuć od siebie wągi ludzkie / iuż sie też zewlecż z śmiertelnego przyrodzenia / y odłoż ná iedne strone troskliwe mysli twoie / á spieß sie iákobyś sie przeniosł od thych czásow: ábowiem złe rzeczy ktoreś teraz widział że sie przytráfiáli / záś ieszcże gorsse będą czynić. Bo im swiát będzie mdleyssy przez stárość / tym sie wiecey rozmnożą złe rzeczy ná the ktorzy tám mieszkáią. Abowiem prawo sie dáley oddálitá / á kłamstwo sie przybliży to. Iż sie iuż spiessy przyść widzenie ktoreś widział.

Odpowiedziałem / y rzekłem przed tobą Pánie: Oto ia iuż odeydę iákoś mi roskazał / á będę káráć ninieyssy lud. Ale one ktorzy sie záś národzą / ktoż będzie vpominał: A ták położon iest swiát w ćiemnościach / á ktorzy ná nim mieszkáią / sá bes swiátłości. Bowiem zakon twoy zápalony iest / przeto też żaden nie wie co sie od ćiebie státo / álbo ktore sie poczną vczynki. Jeslim tedy nálazł v ćiebie táske / wpuść we mnie Duchá swiętego / á nápisse wssystko co sie státo ná swiećie od początku / co było w zakonie twoim nápisano / ábj mogli ludzie náleść ścieszke á ktorzyby chćieli żyć ostátecznych czásow / áby byli żywi. Odpowiedział mi y rzekł: Idąc / zgromadź lud / rzeczże im ábyćie nie ßukáli przez czterdzieści dni / A ty lepak nágotuy sobie táblic Buk spanowych niemáło / wezmiß z sobą Sáreássá / Dábriassá / Sálemiassá / Echáná / y Azyelá / tych piąći / ktorzy gotowi ná pretkie písánie: przyidźże tu: á ia zápale w sercu twoim świece rozumu / kthorá nie zágásnie pokł nie skończyß tych rzeczy ktore poczniesz písáć. A gdy dokonaß iedne rzeczy obiáwiß / á drugie mądrym skryćie wydaß. Názáiutrz tedy o tey godzinie / poczniesz písáć.

Szedßy ták iáko mi przykazał / zgromádziłem wssystek lud / y rzekłem: Słuchay ludu Jsráelski tych słow. Pielgrzymowáli oycowie nássy od początku w Egiptćie / y wybáwieni sá stámtąd / á wzięli Zakon żywotá / ktoreō nie strzegli / y ktoryśćie też wy po nich przestępowáli: y dána iest wam ziemiá zá cześć / y ziemiá Syon / ále y wássy oycowie / y wy sámi czyniliśćie niepráwość / á nieprzystrzegáliśćie drog / ktore wam przykazał Nawyßssy: á on będąc Sędzią spráwiedliwym / odiął od was czásu swego thoco był dárował. A teraz wy thu iesteśćie / y brácia wássy w was sá. A ták ieśli będziećie pánować smysłowi wássemu / á ćwiczyć serce wásse / będziećie żywo záchowáni á po śmierći miłosierdzie otrzymaćie. Boć po śmierći Sąd przyidzie / kiedy záśie ożywiemy: á ná ten czás okáżą sie imioná spráwiedliwych / á złosliwych ludzi vczynki vkazáne będą. Przeto do mnie teraz żaden nie przychodź áni mie ssukaj kto áż do czterdzieści dni.

Y wziąłem piąći mężow / iáko mi roskazał: y słiśmy ná pole / támżeśmy trwáli. Y státo sie názáiutrz / á otho głos powołał mie / mowiąc: Ezdraßu otworz vstá twoie / á nápiysse czym ćie nápoie. Y otworzyłem

Ezechi: 3.

Prawda z Blisko

Daj duch a p

Daj to pamię

pisarze

Swiát

rozdział czasu

Sąd

Tam się pok 40 dni

Hasło to na swiát ≠

napiszę się

Pp ij vstá

vstá moie / á oto pełny kielich mi podawano. A to pełno było iáko wodá / á fárbá iego ogniu podobna. Wziałem tedy y pitem: y gdym sie nápił / serce moie mieszyło sie rozumem / á w piersiach moich rosłá mądrość. Bo duch moy był záchowan przy pámięci. Y otworzone są vstá moie / á nie záwárły sie więcey. Nawyższy dał rozum piącí mężom / y pisáli one rzeczy dziwne / ktore były powiádáne przez noc / ktorych nie wiedzieli. A wnocy iádáli chleb / á iam przez dzień mawiał / y wnocym nie milczał. I nápisano przez czterdzieści dni / kriąg dwieście y czworo. I stáło sie / gdy sie wypełnito czterdzieści dni / rzekł Nawyższy / mowiąc: Pierwsse ktores pisał / iáwnie wyłoż / á nie chay czytaią dostoyni y niedostoyni: A poslednich siedmdziesiąt záchowaß / ábyś ie wydał mądrym z ludu twoiego. Abowiem w tych iest żytá rozumu / y studnicá mądrości / y rzekà vmieietności. Y vdziałałem ták.

Cap. 15.

O powiáda ciężkości przyssłe ná wssystek świát.

Tho mow w vssy ludu mego słowá Proroctwá / ktore wpuszcze w vstá twoie / mowi Pan: y káż áby ná kárcie były nápisane / bo wierne y prawdziwe są. Nie boysie myśli náprzeciwko tobie / y niech to cię nie trwożą niedowiárstwá mowiących. Bo kożdy niedowiárek / w niedowierstwie swoim vmrze. Oto ia przywodzę mowi Pan / ná okrąg ziemie złe rzeczy / Miecz y Głod / y Smierć y zátrácenie: przetho że splugáwiłá nieprawość wssystkę ziemię / y wypełnione są vczynki sskodliwe ich. A dla tegoż mowi Pan / iuż nie będę milczał nieposłuszeństwá ich / ktore bezbożne czynią: áni ścierpię więcey tych rzeczy ktore złośliwie czynią: Oto krew niewinna / y sprawiedliwa woła do mnie / á dusse sprawiedliwych krzyczą bez przestánku. Milczeć będę sie ich mścił mowi Pan / y przyimę káżdą krew niewinną z nich ku mnie. Otho lud moy / iákoby stádko ku zábiciu bywa przywodzon / iuż nie ścierpię dáley / áby miał mieszkáć w ziemi Egipskiey: ále go wywiodę mocną ręką / y w rámieniu wysokim / y porąże plagą iáko y pierwey / y záráze wssystkę ziemię iego. Płákáć będzie Egipt y grunty iego porażká porażone / y karániem ktore przepuści nań Pan Bog. Płákáć będą Oracze sprawuiący ziemie / iż poginą nasienia ich od rdze y grádu / y od gwiazd strásznych. Biádá swiátu / y tym ktorzy mieszkáią ná nim: bo przybliżył sie miecz / y zetrzenie ich: Y powstánie Národ przeciw Národowi ku walce / á ssáblá w rękú ich: ábowiem będzie nie vstáwiczność miedzy ludzmi / á iedni ná drugie sie zmacniáiąc / nie będą dbáć ná Krolá swego / y ná Kniążętá: Drogi vczynkow ich w mocy ich. Będzie chćiał człowiek do miásthá iść / á nie będzie mogł. Bo dla pychy ich miásthá będą strwożone / domy będą wywrocone / ludzie sie będą bać. Nie zmiłuie sie człowiek nád bliźnim swoim / by nie miał mieczem pokázić domow ich / by też nie miał rosthárgać máietności ich / dla głodu chlebá / y dla vcisku wielkiego. Otho ia z zwolywam / mowi Bog / wssystkie Krole ziemskie á by sie mnie bali ktorzy są od wschodu słońcá / y od południá / y od północy / y od Libanu / ábý sie obrocili ná nie / y oddáli co czynili drugiem: iáko czynią po dziś dzień wybránym moim / ták vczynię / y oddam w łono ich. Nayzeka P Bog

Tho mowi Pan Bog / Nie przepuści práwicá moiá grzesznikom / áni vsthánie miecz moy nád themi co wylewáią krew niewinną ná ziemi. Wyssedł ogień od gniewu iego / y wypalił fundámenty ziemie / á grzesznikí iáko słome zápalone. Biádá tym co grzeszą / á nie strzegą przykázánia mego / mowi Pan: nie przepuszcze im. Odstąpcie synowie od mocy / nie plugawcie poświecenia mego / boć zná Pán wssystkie ktorzy grzeszą przeciwko niemu. Dla tegoż wydał ie ná śmierć / y ná zábicie. Bo iuż przyssły złe rzeczy ná okrąg ziemie / y zostánięcie w nich / bo nie wybáwy was Bog / czemuście też grzeszyli przeciw niemu. Oto widzenie sthrásliwe / á oblicze iego od wschodu słońcá. I wynidą narody smokow Arábskich / ná wozach mnogich / á iáko wiátr ich liczbá poniesie sie po ziemi / ábý sie iuż bali y drżeli wssyscy ktorzy ie vsłyssą. Kármończykowie ssaleiący w gniewie / y wynidą iáko dzicy wieprzowie z lásu / y przyidą w mocy wielkiey / y pospołu stáną ku bithwie śmiemy / y spustoszą część ziemie Assyryskiey. I potym zmocnią sie smokowie pámiętaiąc ná swe národzenie / y obrocą sie spiknawszy sie mocą wielką / á by ie ścigáli. Oni będą ztrwożeni / y będą milczeć w mocy ich / á obrocą nogi swoie ku vciekániu / y od kráiny Assyryskiey podsiádáczy obłożą ie / á zágubi iedne[s] z nich / y będzie strách á drżenie w woysku ich / y rostyrk miedzy Krolmi ich. Otho obłoki od wschodu słońcá / y od północy / áż do południá / y oblicze ich grożne bárzo / pełne gniewu y burze / y rostraca sie społu / á straca

Apoca: 6. & 19.

plakać będą

gwiazde mnoga ná ziemie/y gwiazdy ich/ y będzie krew od miecza aż do brzuchá/ y gnoy człowieczy áż do popregu Wielbłądowego/ á będzie strách y drzenie wielkie ná ziemi / y wezdrgna sie ći ktorzy vyżrzą gniew on/ á trzesáwicá ie popádnie: á potym porussa sie dżdże gwałtowne od południá y od północy/ á część iedná od zachodu. y zmocnia sie też wiátry od wschodu/ y otworzą obłok/ ktory zbudzić w gniewie/ y gwiazde/ ku vczynieniu przestráchu/ ku wiátru od wschodu/ y ku zachodowi będzie zgwałcony: y podniesione będą obłoki wielkie y mocne pełne gniewu/ y gwiazdá/ áby przestrássyli wssystkę ziemie/ y te ktorzy mieszkáią ná niey. A wyleią ná każde mieysce wysokie y wyniesione gwiazde strássna/ ogień y grad/ y miecze latháiące / y wody mnogie/ ták że sie záleią zupełnie wssystkie polá/ y wssystkie żrzodłá pełnością wod mnogich/ y rozwáli miástá/ y mury/ y gory/ y pagorki/ y drzewá w lesie/ y siáno ná łakách/ y zboża polne. A przeyda vsthawicznie á sthale áż do Bábilonu/ y zetrą ią/ zeyda sie do niego/ y obeyda ie/ á wyleią gwiazde/ y wssystek gniew ná nie/ y wstánie á przeidze proch y dym áż do niebá/ á wssystcy okoliczni będą go ptákáć: á ktorzy pod nim zostáną/ będą służyć tym ktorzy ie strássyli. A thy Azya towárzyssko nádzieie Bábilońskiey/ y sławo osoby iey: Biádá tobie nędznico/ przeto żeś sie iemu przyrownáłá/ y stroiłáś corki twoie w wssetecznośći áby sie podobáłá y chlubiłá z gámratow twoich/ ktorzy sthoba záwżdy chćieli swą wolą pełnić. Naśládowałáś (wiedz wiedzac) niena wyssnego Bábilonu we wssech vczynkách iego/ y w wynaleskách iego: Dla thego mowi Bog: Przepussczę ná ćie złe rzeczy/ wdowstwo/ vbostwo/ głod/ miecz/ morowe powietrze/ ná spustkossenie domow twoich od gwałtu/ od śmierći/ y sławy mocy twoiey. Jáko kwiát vschnie gdy nástánie gorącość ktora wypussczoná iesth ná ćie/ będzieś niemogłá iáko vbożuchna/ vbitá á skaráná od niewiast/ ták że ćie niebędą mogli przyiáć mocarze/ y mitośnicy twoi. A zaś bych sie ia był ták srożył ná ćie mowi Pan/ byś był nie pobił wybránych moich/ ná każdy czás/ wynossąc bicie rak/ y mowiąc ná śmierć ich/ gdyś sie były wypił. Okraś osobe twarzy twoiey: Zapłáthá wssetecznośći twoiey w łonie twoim/ przeto zaiem weźmieś. Jáko ty czyniś wybránym moim/ mowi Pan: Ták vczyni tobie Bog/ á wyda ćie ná złe. A synowie twoi głodem pomrą/ y thy od miecza zginieś/ á miástá twoie będą zburzone / y wssystkcy twoi ná polu od miecza popadáią. A ktorzy sa na gorach/ głodem wyzdychaią/ á będą ná sobie żrzeć ciáło swoie/ y krew będą pić/ od głodu chlebá/ y prágnienia wody. Niesczęśna po morzu przyidzieś/ y záśie popádnieś złe rzeczy. A w wesćiu potłuką miásto prożne/ y wygtádzą niektora czásthe ziemie twoiey/ y cześć sławy twoiey wykorzenią/ wrácáiąc sie záś do Bábilonu wywroconemu. A rozwálona będzieś iáko zdżbło/ á oni tobie iáko ogień: y pożrą cie y miástá twoie/ ziemie twoie/ y gory twoie/ wssystkie láśy twoie / y drzewo płodne ogniem popáłą. Syny twoie wieźniámi powiodą/ á płát twoy zá łup będą mieć y sławę oblicza twoiego wykorzenią.

Cap. 16.

Strássne spustossenie ktore ma przyść ná wssystek swiát w ostátecżny czás.

BJádá thobie Bábilonie/ y Azya/ Biádá tobie Egiptćie y Syrya. Przepássce sie wormi y włosieniámi/ á płaczćie synow wássych/ y żáłuyćie: bo iuż bliskie iest stárćie wásse. Pussczon iesth miedzy was miecz/ á ktho iest coby go miał odrázić od was: Wpussczony iest miedzy was ogień/ y kto iest táki żeby go zágásił: Przepussczone są ná was złe rzeczy/ ktho iest kthoby ie mogł odpędzić: Aza kto odpędzi Lwá łáknącego w lesie/ ábo zágási ogień we żdżble tuż kiedy poczne gorzeć: A zaś kto odżenie strzáłe od strzelcá mocnego wystrzelona: Pan mocny przepussczą złe rzeczy/ ktoż iest táki ktory ie odpędzi od was: Wyszedł ogień od gniewu iego/ kto iesth żeby ią zágásił: Będzie błyskáć/ y ktoż sie niebędzie bał: Będzie grzmiał/ á ktho sie niebędzie lękał: Pan pogrozi/ á kto gruntownie nie będzie stárt od oblicza iego: Ziemiá drzáłá/ y grunty iey/ Morze sie burzy ze dná y wáły iego rozmiotáne będą/ y ryby iego/ od oblicza Páńskiego/ y od sławy mocy iego: bo mocna prawicá iego/ ktora łuk ćiągnie/ strzáły iego ostre kthore od niego bywáią wystrzelone/ nie vstáną gdyby ie począł wypussczáć ná gránice ziemie.

Oto bywáią pussczone złe rzeczy/ á nie wrocą sie/ áż przyidą ná ziemie. Ogień sie zápala/ á niebędzie zágássony/ áż wypali grunty ziemie. Jáko sie niewráca strzáłá pussczona od strzelcá mocnego/ ták sie nie wroca złe rzeczy kthore bywáią pussczone ná ziemie. Biádá mnie/ Biádá mnie: ktoż mie wybáwi ná on czás: Początek bolesći: y mnogiego kłánia/ początek głodu y wielkiego zátrácenia / początek walk á będą

sie lekáć mocy / począthek złego a beda wssyscy drzeć. Na te cżásy co bede cżynił gdyby nádesły te złe rzeczy: Oto głod/porasską/nędza y vćisk/zesłane fo thekaźni ku polepsseniu/ á w thych wssyskich przed sie nienawroca sie od złości swoich/ áni beda záwżdy pomnieć ná tákowe kárania. Oto bedzie zboża taniość wielka ná źiemi/ták że beda mnimieć być sobie zesłány pokoy/ á ná ten cżás rozrosta sie złe rzeczy ná źiemi/ miecż/ głod/ y wielkie zámiessánie. Bo z onych ktorzy ná źiemi miesskáia/ wiele ich od głodu pomrze/ á drugie miecż potrácí/ one kthorym głod nic nieuczyni/ á vmárte iáko gnoy beda wyrzucáć/á niebedzie ktoby ie cieszył. Abowiem zostánie źiemiá pusta/ á miástá iey beda zburzone. Niezostánie ktoby orał źiemie/ y kthoby ia osiewał. Drzewá beda rodzić owoce/ á ktoż ie zbierác bedzie: Jágodá winna dozrzeie/y ktoż ia tłoczyć bedzie: Bo bedzie mieyscy wielkie spustoszenie. Bedzie prágnął cztowiek cztowieká widzieć/ álbo głos iego vsłyszeć. Abowiem zostháná w mieśćie dziesieć/ á dwá z rol ktorzyby sie pokryli w gestwách leśnych/ y w rospádlinách skał. Jáko zostáwiaia w sádzie oliwnym/ y ná káżdym drzewie/ trzy álbo cżterzy oliwki: Albo iáko w winnicy zebráney gronká zostáwiáia ony ktorzy pilnie winnice obieráia: ták zostáná w one dni trzey álbo cżterzey/ kthorych niepobija cí co beda wywrácáć domy ich w mieczu. I zostánie źiemiá pusta/ y role iey spłonieia od sthárości/ á drogi y wssysthkie ścieszki iey/ zároszłe cierniem/przetho że nimi ludzie niebeda chádzáć. Płákáć beda Pánny / niemáiąc oblubieńcow / płákáć beda niewiásty/ niemáiąc mężow/ płákáć beda corki ich/ niemáiąc pomocy/ oblubieńcy ich ná woynie pogina / á mężowie ich głodem wymrą.

Słuchayćież zás tego/á poznayćie te słowá słudzy Páńscy. Oto słowo Páńskie/przymuyćie ie: Nie wierzćie Bogom o ktorych mowi Pan. Oto przybliżaia sie złe/á nie zá mieszkáia. Jáko Brzemienna kiedy rodzi dziewiątego Krolewicá synà swego/ gdy iuż nádchodzi godzinà rodzeniu iey / przed dwiemá álbo trzemi godzin/bolesći przychodzą ná żywot iey: á gdy wychodzi dzieciątko z żywotá / nie zámieszkáia namniey ssey chwile:ták i nie omieszkáią złe rzeczy przyść ná źiemie: á świát bedzie łkał/ y bolesći ogárną go.

Słuchayćie słowá ludu moy: Gotuyćie sie ná bitwe/a we złych rzeczach thákiemi badzćie / iákoby przychodniowie ná źiemi. Ktory przedawa/iákoby ten co vćieka: A ktory kupuie / iákoby then co ma stráćić: Ktory kupczy / iakoby ten kthory zyskú nie ma wźiąć: á ktory budyie iakoby nie miał mieszkáć. Ktory osiewa / iákoby nie miał żąć/ták y ktoby szczepił winnice/iákoby iey nie miał obieráć: ktorzy sie żenią/iákoby synow nie mieli mieć: á kthorzy nie żenią iákoby mieli być wdowcy. Dla teyże rzeczy ći kthorzy robotuią/ bes przyczyny robią. Bo pożytki á zarobki ich/ cudzoziemcy pożną / á máietność ich rozedrą/ y domy poprzewrácáią/á syny ich poimáią: bo w iectwie y w głodzie rodzą syny swoie: A ktorzy kupczą z drapieztwá/im dłużey stroią miástá y domy swoie/y imienia y osoby swoie tym wiecey rozżarze sie ná nie / prze grzechy ich / mowi Pan. Jáko nienazrzy swowolna niewiásthá / żony pocćiwey á bárzo dobrey: thák bedzie nienawidzieć sprawiedliwość nieprawośći / gdy sie bedzie stroić/ y żałuie ná nie w oczy/ gdy przyidzie ktoryby bronił teo co wynayduie wssełki grzech ná źiemi. A przeto nie przypodobayćie sie mu áni vczynkom iego / bo ieszcze máluczko bedzie odietá niepráwość z źiemie/ á sprawiedliwość bedzie krolowáć nád wámi.

Niech nie mowi grzeszny áby nie zgrzeszył: bo węgle ogniste spáli ná głowie onego ktory mowi: Nie zgrzeszyłem przed Pánem Bogiem/y sławą iego. Oto Pan pozna wssystkie vczynki ludzkie / y wynaleski ich/y myśli ich/y serca ich. Abowiem rzekł: Stań sie źiemiá/y stáłá sie iest: Stań sie nie bo/ y stáło sie. A ná słowo iego gwiazdy są zátożone/y wie liczbe gwiazd. Ktory speruie Przepáść/y skárby iey: kthory wymierzył Morze/y początie iego. Ktory zawárł Morze w posrzodku wod / á záwiesił źiemie nád wodámi słowem swoim. Kthory rozćiągnął Niebo iákoby komorę/ nád wodámi vgruntował ie. Ktory zátożył ná Pusszczy studnice wod / y ná wierzchu gor ieziorá/ áby wypuszczały rzeki z wysokiey skáły áby nápoił źiemie. Ktory stworzył cztowieká/ y położył serce iego w posrzodku ciátá/ y wypuścił weń Duchá żywoth/y rozum/ y dech Boga wssechmogącego ktory stworzył wssystko/y dowiáduie sie wssystkich táinych rzeczy w skrytościach źiemie. Tenći wie wynaleski wásze / y co myslićie w sercách wásszych/grzesząc/á chcąc zatáić grzechy wásse. Przetoż Pan/ dowiáduiąc dowiádował sie wszech vczynkow wásszych/ oskárży was wssystkie/á wy záwstydźićie sie/ gdy wynidą grzechy wásze przed ludzie/ á nieprawości wáse iáko oskárżyćiele wásszy stáną w on dzień. Coż bedziećie czynić: álbo iáko záták ićie grzechy wásse przed Bogiem y Anyołami iego: Oto Sędzia Pan Bog boyćie sie go. Przestańćie grzechow wásszych

Gene: 1. Psal: 146.

á zápá-

Ostrzeżenie ostatnie Ś. Ján. Tri... imó co...

á zápámietaycie iuż nieprawości wássych dziátáć ná wieki / á Bog wywiedzie was / y wybáwi ze wßelákiego vćisku. Boć otho zapatá sie ná was goracość tłußcze mnogiey / y záchwyca niektore z was / y ná karmia bátwány zábite: á ktorzy im pozwola / beda im ná posmiech / y ná vragáme / y ná potłoczenie: Bo bedzie miescam miesce / y do bliskich miast powstánie wielkie / nád te co sie Páná boia. Beda iákoby ssáleni nikomu nieprzepußczáiac: ku rostárgániu y zburzeniu boiacych sie Páná / bo spustossa y rozerwa máiethności / á z domow swych beda ie wymiatáć. Ná then czás sie okáże doświádczenie wybránych moich / iáko zło to ktore probuia ogniem.

Stuchayćie moi mili / mowy Pan: Oto iuß tuß sa dni vćiskow / ále y z thych wybáwie was. Nie boyćie sie / áni watpćie: Boć Pan Bog wodzem wassym iest. Oto ktorzy chowaia porucenstwá y przykázánia moie / mowi Pan Bog / áby nie przewáżyły was nieprawości waße / áby sie nie podniosły nieprawości waße. Biádá tym ktorzy bywaia ścisnieni od grzechow swoich / y ktorzy bywáia zákrići od nieprawości swoich: iáko pole ściská sie od láśow / á ćiernim przykriwa sie ścieszká iego / po ktorey nie chodzi człowiek / á bywa wyrzucon / y wrzucon ku pozárćiu ogniowi.

Koniec czwartych kniag Ezdrássowych.

Spraw to w nas Panie Amen

Poczynaią sie Kriegi Tobiassowe.

Opisuie sie w tych kniegách Tobiassowych / cnotliwy á przykładny żywot iego: doświadczenie ktorym go Bog probował posługowánie Angielskie iemu: y poćciwe małżeństwo syná iego.

Capitul máia. 14.



Cap. 1.

Tobias w więźieniu będąc / Zakonu Bożego nie odstąpił / z dziećinstwa iessce myłosiernym był / vbogie zákłádáiąc / vmárłe chowáiącz. Máiętnośći zbawion skromnie ćierpiącz / záss od Páná Bogá iey dostał hoinie.

4. Reg: 17. Tobias z pokolenia y miásthá Nephtálim / ktore miásto leżi w zwierzchney Gálileiey nád Náázon / zá drogą ktora bieżi ku Záchodowi / po lewey stronie máiąc miásto Zephet: Gdy był poiman czásow Sálmánázárá Krolá Asiriyskiego / przed sie iednák w poimániu będąc drogi práwdziwey nieodstąpił: ták iż wssysthko co mogł miec / ná káżdy dzień / bráćiey ktorzy też w iecthwie z nym byli / z iegoż pokolenia / vdzielał. A choćże był mł odssi ze wssech ktorzy byli z pokolenia Nephtálim / przed sie iednák nic dziećinnego nie czynił w swych spráwách. Ná osthátek / gdy iuż wssyscy chádzáli do ćielcow złothych / 3. Reg: 12. ktorych był náczynił Jeroboám Krol Jzráelski / ten iedurni chronił sie towarzistwa wssystkich: á chádzał do Jeruzálem do kośćiołá Páńskie° / támże czynił cześć á chwałę Pánu Bogu Jzráelskiemu / wssysthkie Exod: 22. & 23. pierworodzieństhwa swoie / y dziesięciny swe / wiernie offiáruiąc / thák iże trzećie- Deute: 12. 18. & 26. go [illegible]ku nowo ná wiárę náwroconym / y przycho[illegible]iom dawał wssytkę dziesięćinę. Te rzeczy y inn[illegible] tym podobne / podług zákonu Páńskiego [illegible] będąc iessćze dziećięćiem záchowywał.

Nume: 36. Ale gdy sie iuż [illegible]sthał mężem / poiął żonę Anne z pokoleni[illegible]a swego / y miał z nią syná y miánował go [illegible] swym imieniem: Ktorego wnet iessćze z m[illegible]łodu vczył bać sie páná Bogá / y wśćiągáć [illegible] sie od wsselkiego grzechu. Gdyż thedy b[illegible]dąc poimánym przyssedł z żoną y z synem [illegible] swoym do miástá Niniwen ze wssystkim swy[illegible]m pokoleniem: A gdy wssy- Gene: 43. scy pożiwali pok[illegible]ármow pogáńskich / sam Iudit. 12. tylko strzegł duss[illegible]e swoiey / á nigdy sie nie po- Hiere: 40. kálił w ich pokár[illegible]miech. A iż pomniał ná páná w zupełnym [illegible] sercu swym / dał mu bog łáskę przed oblicz[illegible]em Sálmánázárá krolá: á on dał mu swi[illegible]ębodę iść gdzieby kolwie [illegible]iąc wo[illegible]lność vczynić cokolwiek [illegible]ádz[illegible]ł tedy do wssystkich kto [illegible]iu / y dawał im nápomi[illegible]

[illegible]dł do Ráges miástá Medyiskiego / máiąc przy sobie dziesięć grziwien srebrá / z tych rzeczy ktore mu był krol dárował: gdy vyrzał w wielkiey tłuśći Gábelussá z národu swego / pothrzebnego / á był też z pokolenia iego / dał mu ono srebro ná ssultbriff własney ręki. Potym po nie máłym czásie / gdy vmárł Salmánásar Krol á Krolował po nim syn iego Senácheryb / á ten miał w wielkiey nienawiśći syny Jzráelskie przed oblicznośćią swoią. Tobiasz ná káżdy dzień chadzał po wssystkim rodzáiu swym / á ćiessył ie / y vdzielał iednemu káżdemu máiętnośći swey / podług swey możnośći. Łácznące żywił / á obnáżonym odzienie dawał / y vmárłym á zámordowánym pogrzeb z pilnośćią spráwował. Ná ostátek gdy sie był wroćił krol Senácheryb 4. Reg: 16. vieżdżáiąc z żydowstwá przed porażką ktorą był około niego Pan Bog vczynił dla bluźniersthwá iego / á rozgniewawssy sie wielu był pobił z synow Jzráelskich: Tedy Tobiasz pogrzebał ćiáłá ich. Ale gdy było oznáymiono Krolowi / kazał go zábić / y zá- 4. Esd: 2. brał wssystkę máiętność iego. A Thobiasz z synem swoim y z żoną vćiekssy / złupion będąc z máiętnośći swey / krył sie / bo go wiele ludzi miłowáło. Potym we czterdzieśći y pięć dni / zábili Krola iegoż synowie: Ták że sie záś wroćił Tobiasz do domu swego / y wssystká máiętność iego przywroconá mu byłá.

Oycá zabili sinowie

Cap. 2.

Tobiasz pochowánim vmárłych zmordowány / ku z probowániu ćierpliwośći iego oślepiony od Jástołki / ktoremu żoná y przyiaćiele vrągáią.

A Potym / gdy było swięto vroczyste Páńskie / á vczyniono było obiad dobry w domu Tobiaszowym / rzekł synowi swemu: Deute: 16. Idź / przywiedzże tu iessćze kogo z pokolenia nássego kthorzy sie boią Bogá / áby tu snámi godowáli. Gdy ták odssedł / wroćiwssy sie powiedział mu / że tám ieden z synow Jsráelskich / leżał zábity ná vlicy. On nátychmiast wyskoczywssy z zastola / opuśćiwssy obiad swoy / nátczo przybieżał do ćiáłá: A wźiąwssy ie / wniosł do domu swego potáiemnie: iż gdyby słońce zásslo / ostrożnie ie pochował. A gdy skrył ćiáło / iadł chleb z płáczem y z boiáźnią: spomináiąc one słowá / ktore mowił Pan przez Amos Amos. 9. proroká. Dni świat wássych / obracáią sie 1. Mach: 1. w lámentowánie y w żáłość. A gdy iuż słońce zásslo / szedł / y pochował go. Y karáli go stego wssystcy krewni iego / rzekąc: Już ćie

Grzebl vmarle Tobiasz

było

Tobiæ. 1. było dla tego kazano zabić/ y zaledwes v-
ßedł śmierći/ á wżdy ty záś grzebieß vmár-
te: Ale Thobiaß/ wiecey sie boiąc Bogá
niżli Krolá/ chwytał ciátá zábitych/ y kryt
w domu swym/ á opuśnocy ie pochowywał.

Y thrafiło sie że niektorego dniá zpráco-
wány onemi pogrzeby/ przyssedßy do do-
mu swego/ porzućił sie podle ściány/ y zá-
snął: á iż zgniazdá Jáskołczeo ná ten czás
Deute: 8. & 13. gdy spał/ ciepie táyną pádáły mu ná oczy/ á
Ioan: 9. & 11. ták oślnął. A te pokuśe/ dla tego dopuścił
Zaskolk nań Pan Bog/ żeby pothomnym ludziom
był dan przykład ćierpliwości iego/ iáko y
świętego Jopá. Abowiem gdyż z młodości
swoiey záwżdy sie Páná Bogá bał/ y przy-
kazánia iego przystrzegał/ przedsie iednák
nienárzekał ábo ßemrał przećiwko Bogu
że go ślepohtá podkátá: ále niezrussony
trwał w boiáźni Boskiey/ dziękuiąc Pánu
Bogu przez wssystkie dni żywothá swego
Iob. 4. Bo iáko świętego Jopá przegarzáli Kro-
lowie: takież też temu vragáli/ rodzicy y
krewni iego/ posmiewáiąc sie z żywotá ie-
go/ á mowiąc: Gdzieß thwoiá nádzieiá/
prze ktoraś iálmużny dawał/ y pogrzeby
stroił? Ale Tobiaß gromił ie/ rzekąc: Nie-
Tobiæ. 8. mowćie ták/ bo iesteśmy synowie świętych/
á oczekawamy żywotá onego/ ktory Pan
Bog ma dáć tym/ ktorzy wiáry swey nigdy
nieodmieniáią od niego.

Ephe: 4. Ale Anná żoná iego/ chadzáłá záwżdy
ták płotná: ták że sprace rąk swoich/ po-
żywienie ktorego nábyć mogłá przynośiłá.
Y przygodziło sie ieden dzień/ że przyno-
słá koźlątko do domu. Kthore gdy vsłyssał
Deute: 22. Tobiaß máż iey wrzeszczący/ rzekł: Pátrzćie
by to kożle nie było kradzione: daycie ie záś
czyie iest: bo sie nam niegodzi áni iesć cie-
go skradzieżey/ áni sie dotykáć. Ná to żoná
ieo rozgniewawssy sie odpowiedziałá: Tuć
wiec iawnie nádzieiá twa márna sie stáłá:
Iob. 2. y iálmużny twoie terazći sie okazáły. Tákże
y themi inssemi słowy záśmiáthałámu oczy
vragáiąc. Niebelo wten czaß złodzieiem

Cap: 3.

Modlitwá Tobiassowá ktora prosi o śmierć/ á dru-
ga pánny Sary corki Rágúelowey/ ktorey gdy dzie-
wká przymowiłá o siedm mężow zabitych/ oná po-
ßczáć sie te modlitwę do Bogá wzlewáłá.



Edy Tobiaß westchnął/ y iął
sie modlić z płáczem/ ták mo-
wiąc: Sprawiedliwy iesthes
Pánie/ y wssystkie sądy twoie
są sprawiedliwe: á wssystkie drogi twoie/
miłosierdzie/ prawdá/ y sąd/ A teraz Pá-
nie Boże rozpomień sie ná mie/ á nie czyń
pomsti zá grzechy moie/ áni wspominay na
grzechy moie/ ábo rodzicow moich. Bo-
śmyć niebyli posłussni przykazánia twego/
przetoż też wydániśmi w roztárgánie/ y w
niewolą/ y ná śmierć/ y w przysłowie/ y ná
pośmiech wssystkim narodom/ miedzy kto-
rés nas rozproßył. A theraz moy Pánie/
wielkie sądy twoie: iżeśmy nieczynili we-
dług przykazánia twego/ y niechodziliśmy
vprzeymie á ßczyrze przed toba. Przethoż
teraz moy Pánie według woli twey vczyń
zemną/ á roskaż w pokoiu wźiąć duchá me
go. Bo lepiey mi dáleko vmrzeć/ niżli ży-
wu być.

Tegoż dniá przydało sie iże Sará corká
Ráguelowá w Ráges mieśćie Medyńs-
kim/ też takieß y oná vsłyssáłá przymowke
á przygáne/ od iedney służebnice oycá swe-
go. Bo iż byłá wydána iuż zá siedm mężow
á Czárt imieniem Asmodeus pomorzył ie
skoro iedno weßli do niey. Stądże gdy fu-
kátá Sará ná dziewkę zá iey winę/ Odpo-
wiedziáłá iey rzekąc: Bodayżeśmy wiecey
nie ogladáli syná álbo corki ziemi/ morderko mężow twoich. Czyli y mnie
chceß zábić/ iákoś iuż zábitá siedmi mę-
żow: Ná ten głos/ ssłá Sárá do zwierzch-
niey komory domu swego/ thámże trzy dni
y trzy nocy nie iádłá/ áni pitá: ále ná modli
twie trwáiąc z płáczem prośiłá Páná Bo-
gá/ áby ia od thákowey przymowki wybá-
wił.

Y stáło sie dniá trzećiego/ gdy dokonáłá
modlitwy/ błogosławiąc Pánu rzekłá: Bło-
gosławione iest imie twoie/ Boże oycow
nászych: kthory gdy sie rozgniewaß/ mito-
sierdzie vczyniß/ á czásu vtrapienia grze-
chy odpuśćiáß/ tym kthorzy cie wzywáią.
Ku tobie Pánie oblicze moie obracam/ do
ciebie oczy moie podnassam. Prosse Pánie
ábyś mie wyswobodził z tego wezłá tákiey
przygány: álbo ráczey mie wezmi śćo swiá
tá. Thy wieß miły Pánie/ iżem ći ia nigdy
nie żądłá mężá/ álem czysta záchowałá du
śe moie tobie od wsselkiey żądości. Nigdym
sie niestowárzyssyłá z igráiącemi: ánim spo
łeczności iákiey miáłá/ stemi ktorzy w lek-
kości chodzą. Á mężá z boiáźnia twoia/ nie
spożadliwością moią/ przyzwoliłám poiąć
Y álbom ći ia ich niegodna byłá/ álbo oni
podobno mnie byli niegodni: żeś mie podo
bno inemu mężowi záchował. Boć nie iest
w mocy człowieczey rádá twoiá. A to zá i-
sta rzecz ma kożdy ktorj ći á chwali ciebie:
iż żywot iego/ iesli w doświádczeniu będzie
koronowan będzie: á byliby w vtrapieniu
będzie wyświebodzon: á będzieli w grzechu
ku miłosierdziu twemu przyść może. Abo-
wiem nie kochaß sie thy w zátrácéniu ná-

ßym

Modlitwá

Deute: 28.

Ządał vn

Se

Przimowk
Sarze
z dmy

odpuszcza gd
kawie

Esa: 8.
40: & 46

ſſym bo po burzy czyniß vcisſenie/á po płáczu y żałobie rozrádowánie wlewaß. Bądź imie twoie Pánie Boże Izráelski błogosłáwione ná wieki. Tegoż czásu wysłuchána ſa modlitwy oboygu przed obliczności chwały Nawyßßego Bogá: Y zeslan ieſt Angiol Páński swiety Ráchffát / żeby oboie ono ludzi vzdrowił / ktorych w ieden czás modlithwy przed obliczym Bożym ſa powiedziáne.

Cap: 4

Tobiaß bacząc że w rychle miał vmrzeć / teſtáment czyni / ná ktorym ſynowi swiete á pocieſſne náuki dáie/tákoby ſie przeciwko Bogu / ludziom záchowywáć miał.

A Przetho gdy iuż Tobiaß spodziewał ſie że modlitwá iego miáłá być wysłuchána / áby vmrzeć mogł: wezwał k ſobie ſyná swego Tobiaßá/y rzekł mu: Posłuchay ſynu moy słow vſt moich / á założ ie w ſercu swym iáko fundámẽt. Gdy pan bog wezmie duſſe moie/ciáło moie pochoway/á będzieß wyrzadzał cześć mátce swoiey po wſſyſtkie dni żywotá iey. Bo maß ná to pomnieć/co zá niebeſpieczeńſtwá / á iáko wiele ćierpiátá dla ćiebie w żywocie swym. A gdy też y oná wypełni czás żywotá swego/pogrzebże ia wedle mnie. A przez wſſyſtki dni żywotá twego/miey ná pámięci Páná Bogá: á wáruy byś kiedy grzechowi nieprzyzwolił/ á żebyś nie przeſtępował przykázánia Páná Bogá náſſe°. Z máietności twey daway iálmużne / á nieodwrácay oblicza thwego od żadnego vbogiego: Bo ták ći będzie że ſie też od ćiebie oblicze Páńſkie nie odwroći. Jáko będzieß mogł/ták bądź miłoſierny. Będzieſſli miał wiele/ hoynie daway: ieſli máło będzieß miał/ też máło ſchućia vdzieláy. Bo ták zſkárbiß ſobie dobrą odpłátę w dzień pothrzeby: ábowiem iálmużná / od wſſelkiego grzechu/y od ſmierći wybawia: y niedopuſći duſſy iść do ćiemnośći. Duffánie wielkie będzie przed Nawyßßym Bogiem Jálmużná/ wſſyſtkim kthorzy ią dawáią.

Strzeż że ſie thež pilnie ſynu moy miły wſſelkiey ſproſthney pſoty: á kromia żony swey nigdy ſie niedopußczay grzechu poznáć: Pyſſe nigdy w zmyſle twoim/ álbo w ſłowie twoim pánować niedopußczáy: boć od niey początek wzięło wßyſtko zátrácenie. Kthożkolwiek v ćiebie będzie co robił tudzieß mu záptáć/á płacá naiemniká twego / żadnym ſpoſobem niechay v ćiebie nie zoſtáie. Czegoby niechćiał/ áby tobie inßy vczynił / wáruy byś thego kiedy drugiemu nie czynił. Chlebá twego z łáczńemi á vbogiemi pożyway / á ſſá támi twemi nágie przyodzieway. Cleb twoy y wino twoie/daway przy pogrzebie ſprá wiedliwego/á nie iedz go áni piy z grzeſſnikiem. Rádź záwżdy od mądrego ſſukay. Ná káżdy czás chwał Páná Bogá: á proś od niego żeby drogi twoie ſprawował / a wſſyſtki rády twoie w nim niech zoſtáwáią. Srzebra X grzyw.

Oznáymuię też ſynu miły / żem dał dźieſięć grzywien ſrebrá / gdyś ieſſcze był máłuczkim/ Gábelowi w Ráges Mediyſkiem mieſćie /á Cerográff iego mam v ſiebie. A przeto popytay iákobyś do nie° mogł przyść: wezmyż od niego námienioną wagę ſrebrá /á wroć mu záś Cyrográff iego. Nieboy ſie moy miły ſynu vbożuchnyć w prawdzie żywot wiedziemy / ale wiele dobrego będziem mieli/ ieſli ſie będziem Páná Bogá bać / á ieſli odſthąpimy od wſſelákiego grzechu/ á będziem czynić dobrze.

Tobiaſza

Exod: 20. Eccleci: 7.

Roma: 6.

ictáy naſ: Bog

Eccleci: 35.

gie go

Tobie. 1.

Roma: 8.

dość będziem mieć

Cap: 5.

Gdy Tobiaß młody ſſuka towárzyſſá chcąc iść do Ráges myáſtá Mediſtiego / trafft ſie z nim Angiol Ráphácl /temu ociec ſyná poruczył/ y ſſli w droge.

Ałmużna

2. Teſa: 4.

pycha

Gene: 3. Deute: 24.

płác

Matth: 7. Lucæ. 14.

Ledy odpowiedział Tobiaß oycu ſwemu/y rzekł: Wſſyſtkie rzeczy ktoreś mi przykázał oyce moy/vczynię. Ale iáko bych miał dochodzić tych pieniędzy / nie wiem: On mnie nie zna/ á ia o nim niewiem: comu tego zá znák dám: Ale y drogi kędybych tám miał iść niewiem. Tedy mu odpowiedział oćiec iego/ temi ſłowy: Mam záiſte v ſiebie zapis reki iego / kthory gdy mu ukażeß / nátychmiaſt ći wroći. Idźże iedno teraz/poſſukayże ſobie iákiego mężá wiernego/ktoryby ſtoba ſſedł/ zá ſłuſſną zápłátą: ábyś wziął to ſrebro/pokim ießcze żyw.

Tedy wyßedſſy Thobiaß / nádſſedł młodzieńcá pięknego/ á on ſthoi przepáſány/á iákoby gotowego ná chodzenie. A niewiedzac by był Angiol Boſki/ pozdrowił go/á potym rzekł: Skądeś do nas przyßedł dobry młodzieńcze? On mu odpowiedział/ od ſynow Izráelſkich: Y rzecże do niego Thobiaß: Wieß ty droge ktora bieży do krái ny Mediyſkiey? Odpowiedział mu: Wiem/ á po tych tám drogach częſtom chadzał / y mieſſkałem tám v Gábeluſá bráthá náſſego/ktory mieſſka w Ráges mieſćie Mediyſkim / kthore leży ná gorze Ekbathánis. Y rzecże do niego Thobiaß: Dla Bogá ćie proſſe / poczekay mie thu máluczko/ iedno że te rzeczy zwiáſthuie oycu ſwemu.

Tedy

Tedy wßedssy Tobiaß/ oznáymił te wssyſtkie rzeczy oycu ſwemu. A zdziwiwssy ſie temu oćiec/ prosił áby wßedł do niego.

A gdy wßedł/ pozdrowił go/ y rzekł: Bądź tobie rádość záwżdy. Y rzekł Tobiaß: Co zá rádość ia mam mieć/ ktory w ćiemnościach ſiedzę/ á świátłości Niebieſkiey nie widzę? Rzecże do niego młodzieniec: Bądź mocney myſli/ nie długo temu iż będzieß vzdrowion od Bogá. Rzekł k niemu Tobiaß. Będzieß że ty mógł dowieść ſynámoiego do Gábeluſá do Ráges miáſthá Medyſkiego: á gdy ſie záś wrośiß/ wroćeć zápłátę thwoię. Y rzekł do niego Angioł: Ja y záwiodę go/ y záś przyprowádzę do ćiebie. Kthoremu Thobiaß odpowiedźiał Proßę ćię/ powiedz mi ſkthoregoś ty domu/ álbo ſkthorego pokolenią? Rzekł do niego Ráffáel Angioł/ O narodzie ſie pytáß naiemnikowym/ czyli tylko ná ſámę naiemniká/ ktoryby z ſynem twoim ſzedł? Ale bym ćię ták pieczłiwym á frásownym niezoſtáwił/ ieſtem ia ſyn Azáriaſſá Ananiaßá wielkiego. Odpowiedźiał Tobiaß/ z wielkiego rodu ieſteß. Ale proſſe ćię niegnieway ſie żem ſie chćiał dowiedźieć rodu twego. Rzekł do niego Angioł: Jußći ia ſynátwego zdrowo záwiodę/ y zdrowo záś przyprowádzę. Odpowiedźiawssy Thobiaß/ rzekł: Szczeſliwie chodźćie/ bądź pan Bog ſwámi ná tey drodze waßey/ á Angioł ieg° niechay was prowádźi.

Tedy zgotowawssy wſſyſtkie rzeczy ktore mieli z ſobą wźiąć ná drogę/ pożegnał Tobiaß oycá ſwego/ y mátkę ſwoię/ y ſli obá pospołu. A gdy ſli/ ieią mátkę iego ptákáć/ y mowić: Podporę ſtárości náſſey wźiąteś/ y odeſłáteś od nas. Boday było nigdy niebyło to ſrebro/ po ktoreś go poſłał. Bo doſyćieſmy mieli ná tym vboſtwie náſſym/ mogliſmy to zá ſkárby ſobie poczytáć/ żeſmy náſſe° ſynámę widźieli. Y rzekł do niey Tobiaß: Nie ptáćż/ zdrow tám doydzie ſyn naß/ y zdrow ſie wroći do nas/ y oczy twoie ogładáią go. Bo wierzę iż Angioł Boży dobry prowádźi go/ á dobrze ſprawuie wſſyſtkie rzeczy kthore ſie około niego dźieią/ ták iż z rádośći wroći ſie do nas. Ná the ſłowá przeſtháłá mátká iego ptákáć/ y vmilkłá.

Tobie: 10.

Cap: 6.

Angioł Tobiaſſá młodego od ryby wybáwił/ á powiedźiał mu co zá pożytek był ſercá/ wątroby/ y żołći iey/ káże mu potáć Sarę/ y wźiąć go ták° miał w małżeńſtwo wſtąpić/

TEdy ßedł Tobiaß/ y Pies przynim bieżał/ á pierwſſym noclegiem zoſtał v rzeki Tygris. Y wyſſedł vmywáć ſobie nogi: álić rybá wielka przypłynęłá chcąc go pożrzeć. Ktorey zlękniwſſy ſie Tobiaß/ krzyknął głoſem wielkim/ ták mowiąc: Pánie chwythać mie rybá. Y rzecże mu Angioł: Vchwyć ią zá ſkrzelle/ przyćiągni że ią do ſiebie. Co gdy vczynił/ wyćiągnął ią ná ſuſzą/ y ięłá trzepiothać przed nogámi iego: Tedy rzecże Angioł: Wywnętrz te rybę/ a ſerce iey/ y żołć/ y wątrobkę/ ſchoway ſobie. Boć te rzeczy ſą potrzebne/ á ku lekárſtwu pożytecżne. Co gdy vdźiałał/ vpiekł cześć onęy ryby y wźieli z ſobą ná drogę: á oſtátek náſolili/ co im mogło doſtáć/ áżby przyſſli do Rages miáſthá Medyſkiego.

Ryba

Tedy ſpytał Tobiaß Angiołá/ rzekłſſy do niego: Proſſe ćię bárzo Azáriaſſu bráćie/ żebyś mi powiedźiał/ co zá lekárſtwo będą miały te rzeczy z ryby/ kthores kazał ſchowáć? Y odpowiedźiawſſy Angioł/ rzekł mu: Serćá tego kes gdyby włożył ná węgle/ tym iego wypędza wſſelki rodzay dyabelſthwá: lubo od mężow/ lubo od niewiaſt/ thák że więcey nieprzyſtąpi do nich. A żołć pomocná ieſt ná oczy kilmem záſſle gdy nią pomáże/ ták że ie vzdrowi. Y rzekł do niego Tobiaß: Gdźie chceß ábyſmy zoſthali? Odpowiedźiawſſy Angioł/ rzekł: Jeſt eu Ráguel imieniem/ maż krewny z pokolenia twego/ á then ma corkę imieniem Sarę/ niemáiąc nic inego/ áni ſynáni dźiewki. Thobie ſie obiecáłá wſſyſthkámáiętność iego/ y maß ią ty wźiąć zá żonę. A thák żaday iey od oycá/ dać ią thobie zá żonę:

Serce

Żołć

Nume: 27. & 36.

Sarę

Odpowiedźiał Tobiaß y rzekł: Słyſſe że bytá wydaná ſiedmi mężom/ á pomárli iey: áley tom też ſłyſſał/ że ie dyabeł zámordował. A ták boię ſie ią też/ by thęż tho ná mie nieprzyſſło: á ponieważem ieſth iedynak v rodźicow moich/ bych też niewłożył ſtárości ich z żałości do grobu. Tedy Angioł Ráchyffał rzekł do nie°: posłuchay mie/ vkażę ią tobie/ ktorzy ſą/ nád ktorymi dyabelſthwo przemodz może. Ci záiſte/ ktorzy w małżeńſtwo ták wſtępuią/ áby Bogá od ſiebie/ y od swego ſercá wyrzućili/ áby iedno ſwey lubości doſyć vczynili/ iákoby Koń ábo Mut/ kthorzy niemáią rozumu: ma zwierzchność á moc nád tákiemi/ dyabelſtwo. Ale thy gdy ią powmieß/ wſſedſſy do łożnice/ z ſtrzymay ſie od niey przez trzy dni/ á nic inſſego czynić niebędźieß/ iedno ſie Pánu Bogu modlić/ ſnią pospołu. A pierwſſey nocy gdy włożyż ná węgle wą-

7 mężow

1. Theſa: 4.

Pſal: 31.

Tobie: 8.

gdy ja boy

wątrobę

throbe oney ryby/ będzie odpędzone dyabelſtwo. A záś drugiey nocy/ w złączenie ſwiętych pátryarchow przypuſczon będzieſz. Trzećiey záś nocy: błogoſławieńſtwá doſtąpiſz/ áby ſie z was ſynowie zdrowo rodzili. A gdy przeminie trzecia noc/ weźmieſz pánnę z boiáźnia Bożą/ więcey dla płodu/ niźli dla lubości/ żebyś w náſieniu Abrahámowym błogoſławieńſtwá w ſyniech doſtąpił.

Cap: 7.

Daná Sará Tobiaſſowi za żonę/ná rádę Ráchffaowę/ y zápiſáli zmowę/ á weſele obchodzą.

I Weſſli do Ráguelá/ á przyiał ie Ráguel z rádoſćia. A pátrzac pilnie na Tobiaſſá Ráguel/ rzekł Annie żenie ſwey: iáko bárzo podobny ieſth ten młodzieniec/ ćiotecznę brátu mę. A rzekłſſy to/ ſpytał: Zkądeśćie młodzieńcy brácia náſſy? Oni mu odpowiedzieli: Jeſthęſmy z pokolenia Nephtálim/ z ietcow ktorzy ſa w Niniwe. Rzekł do nich Ráguel/ znaćie Thobiaſſá brátha mego? Oni rzekli: Znamy. A gdy wiele dobrego o nim mowił/ rzekł Angiol do Ráguelá: Thobiaſz o ktorym pytaſz/ oćiec tego ieſt. Skoczywſſy Ráguel/ á z płáczem/ pocałował go/ y płáczac nád ſzyią iego/ rzekł: Niey błogoſławieńſtwo mity ſynu/ boś dobrego á cnotliwego męża ſyn. Y Anná żoná iego/ y Sará corká ich/ płákáli. A gdy ſie rozmowili/ roſkázał Ráguel zábić báránà/ y gotowáć gody.

ię iego

Tobiæ: 9.

A gdy ie iuż ſádowił zá ſtoł ku iedzeniu/ rzekł Tobiaſz: Ja tu dziś ieść áni pić nie będę/ áż mi pierwey prożbę moię potwierdziſz/ á obiecaſz mi dáć zá żonę Sarę corkę twoię. Tho ſłowo vſłyſſawſſy Ráguel/ zlękł ſie/ wiedzac co ſie przydáło onym ſiedmi mężom/ ktorzy byli weſſli do niey: y iał ſie báć by ſie takież y temu nieſtáło. A gdy ſie ták ważył/ á żadney odpowiedzi Tobiaſſowi niedał/ rzekł do niego Angiol: Nie obáway ſie dáć ia zań/ boć temu boiącemu ſie Bogá/ ieſt obiecaná żona corká twoiá: przetoć iey inſſy niemogł mieć. Tedy rzekł Ráguel/ Niewątpie/ że Pan Bog modlitwy y łzy moie przed oblicznoſć ſwą przypuśćił. A wierzę że dla tego ſprawił to iżeśćie przyſſli do mnie/ áby thá przyiaćżoná świętá krewnoſći ſwoiey/ podług zakonu Moiżeſſowego: A teraz niemiey żadnego wątpienia żeć ia dam. A viawſſy rękę práwą corki ſwoiey/ dał ią w práwą rękę Tobiaſſowi/ rzekąc: Bog Abrahámow/ y

ráná

boy ſię

Numę: 36.
Tobiæ. 6.

Bog Izaakow/ y Bog Jakobow/ niech będzie zwámi/ á on was niechay złączy/ y niech wypełni błogoſławieńſtwo ſwoie w was. Y wźiawſſy kárthę liſtu vczynili ſpiſek małżeńſtwá. A potym godowáli/ chwaląc Páná Bogá. Y przyzwał Ráguel do ſiebie Anny żony ſwey/ y przykázał iey áby nágotowáłá drugą komorę. Y wwiodłá do niey Sarę corkę ſwoię/ á płáczac thák mowiłá: Bądź dobrey myſli corko ma miła: Pan niebieſki niech ći da rádoſć/ zá on ſmutek ktorys ćierpiáłá.

Cap: 8.

Tobiaſz palac wątrobkę rybią/ dyabełſtwo odegnał/ y nápomina Sarę ku modlitwie/ á potym náſzáurtz záſypawſſy grob ktory był nágotował/ dzięki kuiąc Panu Bogu godowáli/ á dał Ráguel poſág po dziewce.

A Gdy iuż było po wieczerzy/ wprowádzili młodzieńcá do niey Wſpomniawſſy tedy Tobiaſz ná ſłowá Angielſkie/ wyiął z kálety ſwoiey kęs wątrobki/ y włożył ią ná węgle ogniſte. Tedy Ráchffał Angiol poimał diabłá/ y przywiązał go ná puſſczy wyſſego Egiptu. Tedy nápominał pánnę Tobiaſz/ temi ſłowy: Sará/ wſtań á módlmy ſię Pánu Bogu dziś/ y iutro/ y po iutrze: bo tych trzech nocy z Bogiem ſię złączamy á gdy trzecia noc przeminie/ w náſſym będziemy małżeńſtwie. Bo ieſteſmy ſynowie ſwiętych/ przeto niemożem ſię thák łączyć/ iáko Pogáni ktorzy nieznáią Bogá. Y wſtawſſy pospołu/ modlili ſię Pánu Bogu oboie bez przeſtánku/ áby im zdrowie było dáne. Y rzekł Tobiaſz/ Pánie Boże oycow náſſych/ niech ćię błogoſławią Niebo y źiemiá/ Morze/ Studnice/ y rzeki/ y wſſyſtko ſtworzenie twoie ktore w nich ieſt. Tyś ſtworzył Adámá z gliny/ y dałeś mu pomoc Ewę. A teraś Panie thy wieſz/ żeć ia dla zbithku biorę ſioſthrę moię zá żonę/ ále dla ſámey miłości potomſtwá/ w ktorymby było błogoſławiono imię ná wiek wiekow. Rzekłá też y Sará: Smiłuy ſię nád námi Pánie/ ſmiłuyſzie nád nami niechże ſię ſtárzeiemy oboie ſpołu w dobrym zdrowiu.

1. Corin: 7.

Tobiæ. 2.

Tobiæ. 6.

Genę: 2.

Y ſtáło ſie około tego gdy kury poiáſkázał záwołać Ráguel ſług ſwoich/ y ſſli z nim ſpołu żeby vkopáli dół. Bo ſie spodziewał/ żeby mu ſie thák ſtáło/ iáko onym ſiedmi mężom/ ktorzy też byli weſſli do niey. A gdy zgotowáli dół/ wroćiwſſy ſię Ráguel do żony ſwey/ rzekł iey: Poſli iedną z dziewek twoich/ że ſpątrzy ieſli vmárł ieſt/ że go pogrzebę/ pierwey niż ſię rozedni. Thedy

Dał mú corkę

oná

oná poſłatá iedne z dziewek ſwych. Ktora wſſedßy do tożnice/ nálazłá ie żywe y zdrowe/á oni ſpołu ſpia. A wroćiwſſy ſie powiedziáłá nowine dobre: tedy dziękowáli Pánu Bogu Ráguel y thęż Anná żoná iego/ y rzekli: Chwalimy cie Pánie Boże Iſráelſki/że ſie thák nie trafiło/ iákoſmy ſie domnieniawáli: Boś vczynił z námi miłoſierdzie twoie/ y wygnałeś od nas nieprzyiaćielá ktory nas przeſládował. A zmiłowałeś ſie nád dwiemá iedynáki. Spraw tho Pánie żeby oni ćiebie zupełniey błogoſławili: y offiáre tobie chwały twoiey/ y ſwego zdrowia offiárowáli/ áby poználi wßyſcy pogáni/ żeś ty ieſt Bog ſam po wſſyſtkiey ziemi.

A nátychmiaſt roſkazał ſługom ſwoim Ráguel/ żeby záſypáli dół/ ktory byli wykopáli pierwey niżby rozedniáło. A żenie ſwoiey kazał/ żeby przygotowáłá gody/ á nárzadzitá wſſyſtkiego/ czegoby ná ſtráwę w drodze było potrzebá. Kazał theż zábić dwie Jałowicy tłuſte/ y czterzy Bárány/ y ſprawić gody ná wſſyſtkie ſwe ſąſiády/ y ná wſſyſtkie przyiaćioły. A poprzyſiągł Ráguel Thobiaſſá/ żeby pomieſſkał v niego dwie niedzieli. A ze wſſyſtkie° co miał Ráguel/ połowice dał Thobiáßowi/ y vczynił ten zapis/ że tá połowicá druga ktora zoſtáłá/ po śmierći ich miáłá ſpáść ná Tobiaſſá iáko ná Páná właſnego.

Cap. 9.

Angiot ná proſbe Tobiaſſowe ſſedł do Gábeluſá wźiął od niego pieniądze/ y przywiodł go ná weſele do Tobiaſſá.

TEdy wezwał k ſobie Thobiáß Angiotá/ ktore° cłowiekiem być mniemiał/ y rzekł do nie°: Azáryáßu bráćie/ proßę ábyś poſłuchał ſłow moich: Bych ći ſie ſam dał zá ſługę/ niebędę doſthoyny opáthrznośći twoiey. A wſſákoż proſſę ćie nád nawyſſße/ żebyś ſobie wźiął bydłąd álbo ſług/ á ſſedł do Gábeluſá do Ráges miáſthá Medſkiego: oddayże mu cyrography iego/ á weźmi od niego pieniądze/ á proś go ode mnie ná weſele moie. Bo ſam dobrze wieß żeć oćiec moy dni liczy: á ieſli omieſſkam ie dnym dniem wiecey/ záfrąſnie ſie duſſá iego. A widźiß teß iśćie/ iákoć mie Ráguel przyſięgą obwiązał/ ktorego poprzyſiężenia wzgárdzić niemogę.

Tedy Ráchffał wźiąwſſy cżterzech ſług Ráguelowych/ y dwa wielbłądy/ ſſedł do Ráges miáſthá Medſkiego: á nálazłſſy Gábeluſá/ oddałmu cyrográphy iego/ á wźiął zupełną pieniądze. A oznaymił mu o Tobiaſſu/ ſynie Tobiáſſowym/ y o wſſyſthkich rzeczach ktore ſie ſtáły: y żądał go áby ſnim ſſedł ná weſele do niego. A gdy wſſedł do domu Ráguelowego/ záſtáł Thobiaſſá zá ſtołem ſiedzącego: á porwáwſſy ſie z zaſtoła/ pocátowáli ſie zobopolnie: y iął płákáć Gábelus/ á błogoſłáwił Bogá mowiąc: Błogoſław ćie Pan Bog Iſráelſki/ boś ieſt ſynem cnotliwego męża y ſprawiedliwego/ y bogobóynego/ y Jálmużniká wielkiego: A niech będzie mowiono błogoſłáwieńſtwo nád żoną twoią y nád rodzicámi twemi/ ábyśćie ogląddáli ſyny wáſſe/ y ſyny ſynow wáſſych/ áż do trzećiego/ y cżwarthego pokolenia: á bądź plennie wáſſe błogoſłáwiono od Bogá Iſráelſkiego/ ktory krolnie ná wieki wiekow. A gdy wßyſcy rzekli: Amen/ vdáli ſie ná gody: ále y gody z bołáźnią Bożą obchodźili.

Gabelus

Tobie. 7.

Gody

Cap: 10.

Tobiaß ſtáry frąſnie ſie z żoną z nierychłego náwrácania ſyná ſwego/ á on ſie ledwie v Ráguelá vproſił/ że go puśćił Ráguel/ Poſąg dał po dziewce/ Błogoſłáwi im obiemá/ á dziewkę vpomina o goſpodárſtwo.

AGdy omieſſkáwał Thobiaß wroćić ſie do domu/ dla god/ troſkał ſie oćiec iego Tobiaß: rzekąc: Co mniemaß/ przecż omieſſkáwa ſyn moy/ álbo cżemu go thám zátrzymano: Cżyli álbo iż Gábelus vmárł: á niemáß kthoby mu miał dáć pieniądze: A iął ſie bárzo frąſowáć/ y Anná żoná ieg° z nim: y poczęli oboie ſpołu płákáć: dla tego że ſie niewroćił ſyn ich ná dzień náznáczony do nich: Płákáłá tedy mátká iego nie vtulonemi łzámi/ y mowiłá: Ach biádá mnie ſynu moy miły/ y przecżeſmyć dopuśćili piel grzymowáć/ tobie świátłu oczu náſſych/ laſce ſtároſći náſſey/ vćieſſe żywotá náſſego/ nádzieiey potomſtwá náſſe°. Máiąc w tobie ſámym wſſyſtko/ niemieliſmyć dopuśćić iść od ſiebie. Máwiał iey Tobiaß: Milcż nie frąſuy ſie/ zdrowći ieſt ſyn náß: boć doſyć wierny mąż ono ieſt/ ſktorymeſmy go poſłáli. Ale oná żádnym obyczáiem nie mogłá być pocieſzona/ ále ná káżdy dzień wychodząc wygląddáłá y obchádzáłá wſſyſtkie drogi ktoremi ſpodźiewáłá ſie że miał przyść/ żeby go zdáleká vyzrzáłá/ by tho mogło być/ przychádzáiącego.

Tobie. 3.

Narzeka

A záś Ráguel/ mawiał do ziećiá ſwego Zoſtań tu á ia poſle poſłá do Tobiaſſa oycá twego/ iżeś zdrow. Ktore° Tobiaß rzekł:

Ja wiem że oćiec moy y máthká moiá dni teraz liczą/á frásuie sie dussá ich w nich. A gdy wiele slow prosił Ráguel Tobiassá/á on mu żadnym sposobē pozwolić nie chćiał: Oddał mu Sare/y połowice wssystkiey máietnośći swoiey/ połowice sług/ dziewek/ bydłá/ Wielbłądow/ y Krow/ y w pieniądzach nie máło: y puścił go od siebie dobrze zdrowego y wesołego/ mowiąc: Angiot Boży swiety niechay będzie ná drodze wássey/ á niech was doprowádzi zdrowe áżebyście náleźli wssystki rzeczy dobre przy rodzicow wáßych/ áżeby ogłądáły oczy moie syny wáße pierwey niżli umre. A wziąwssy rodzicy corke swą/ pocałowáli ią/ y puścili w droge/ vpomniawssy ią/ áby cćiłá swiekry/ miłowáłá męża/ rządziłá cżeladź/ sprá wowáłá dom/ á sáma sie okazáłá być bez przygány.

Titum. 2. 1. Petri. 3.

Cap: 11.

Tobiáß zostháwiwssy Sare z cżeládźią ná drodze/ sam z Angiołem wprzod szli do oycá/ktory ich wdzie cznie przyiął/pomázał oczy oycu żołcią/ y przeyrzał dziękuiąc tedy Pánu Bogu/ gdy przyssłá zá nim Sárá/ godowáli siedm dni.

A Gdy sie wracáli / przyssli do Cháran / ktore iest wpoł drogi przeciw Niniwen/ iedenástego dniá. A rzekł Angiot Tobiaßu brácie / wieß iákoś zostáwił oycá swego. A ták ieślić sie podobá / vprzedzmy sámá dwá/ á z nienagłá niech zá námi droga ida cżeladź/ pospołu y z żoną twoią/ y z dobytkiem. A gdy mu sie to spodobáło żeby szli naprzod/ rzekł Ráchffał do Tobiassá: weźmi z soba żołć rybną: bo bedzie iey potrzebá. Wziął tedy Tobiaß one żołć / y szli w przod. A mátká ieo Anná siedziáłá ná káżdy dzień przy drodze ná wierzchu gory/ skąd mogłá widzieć opodal. A gdy z onego mieśćá wygląddłá przyścia iego/ vyzrzáłá z dáleká/á nátychmiast poznáłá przychádzáiącego synā swego: y biezawssy zwiástowáłá mężowi swemu / rzekąc: Juß ći idzie syntwoy.

żołć

A rzekł Ráchffał do Tobiassá/ Jáko skoro wnidzieß do domu twego / tedyß vczyń cześć á chwałe Pánu Bogu twemu: á podziękowawssi mu / przystąp do oycá swe/ y pocáłuy go. A thamże wnet pomáż oczy iego ta żołćią ribią / ktoraz soba niesieß. Bo wiedz wiedząc żeć nátychmiast odtworzą sie oczy iego / y vyrzi oćiec twoy swiátłość Niebieską / y páthrząc ná cie będzie sie rádował: Tedy przybiezał náprzod pies ktory przy nym biezał w droge: á przyssedssi iákoby posset / margánym ogoną swego rádował sie. Tedy powstawssi ślepy oćiec iego / iął otrącáiąc sie w nogi biezeć: potym dáwssi ręke chłopcu swemu / wybiezał przeciwko synowi swemu: á przywitawssi sie / pocálował go z żoną swoią / y poczęli oboie płákáć od rádośći. A gdy vczynili modłe Pánu Bogu y podziękowáli / potym vsiedli. Wziawssi tedy Tobiáß żołći rybney pomázał oczy oycá swego: y potrwał iákmiarz pułgodziny: y począło bielmo z oczu iego schodzić / iákoby błonká iáiecżna / ktora viawssi Tobiáß / zćiągnął z oczu iego / y nátychmiast wźiął wzrok. A chwalili Pána Bogá / on y żoná iego / y wssystcy co go ználi. A mowił Tobiáß / błogosławie cię bie Pánie Boże Jzráelski / iżeś ty mnie kárał / y tyś mnie zás vzdrowił: iż oto ia widzę Tobiaßá syná mego.

A przyssłá potym w siedmi dni Sárá żoná syná iego / y wssystká cżeladź / y dobytki zdrowe / y wielbłądowie / y pieniędzy żeninych bárzo wiele: ále y one teß pieniądze ktore był wźiął / od Gábelussá. A powiedział rodzicom swym wssystkie dobrodzieystwa Boże ktore z nym vczynił przez cżłowieká ktory go prowadził. A przyssli do Tobiáßá Achior y Nábáth ćiotheczni brácią iego/ weseląc sie y ráduiąc sie mu ze wßystkiego dobrá ktore nim vczynił Pan Bog. A siedm dni goduiąc/ wssyscy z rádośćią wielką weselili sie.

Cap. 12.

Powiáda Tobiaß młody oycu swemu dobrodzieystwá ktore mu Angiot vczynił / Oćiec chce mu dáć połowicę máietnośći swey / Angiot nic wźiąć niechce/ ále sie oznaymił w prawdzie.

A Gdy wezwał do siebie Tobiaß synā swego / y rzekł mu: Co sie godzi dáć mężowi themu swiethemu ktory przyssedł z toba: Odpowiedziawssy Tobiaß/ rzekł: Oycże/ y cożż zá záptáte możem dáć iemu: álbo co może być przysthoynego dobrodzieystwom iego: Mnie dowiodł y przywiodł zá sie zdrowo. pieniądze od Gábelussá on sam wźiął: żonę mi ziednał/ y diabelstwo od niey sam vśmierzył: rádość rodzicom iey vczynił/ mnie sámego od pożárćia ryby wyrwáł y tobie vczynił to że widzisz świátłość niebieską/ y wssego dobrá przezeńiesmy náp[e]łnieni. Cożż mu zá to możemy dáć słussnego: Ale prosse cię oycże moy/ żebyś go prosił/ owa snáć będzie raczył wźiąć sobie połowicę wssystkich rzeczy / ktore przyniesione sa.

A przyzwawſſy go / mowie oćiec z ſynem / odwiedli go ná ſtronę / y ieli prośić / żeby raczył wźiąć á mieć ſobie puł cześći wſſyſtkiego co przyniesiono. Tedy im odpowiedział potáiemnie / Chwalćie Páná Bogá Iſráelſkiego / á przed wſſyſtkim żywym ſtworzeniem wyznawáyćie go / że vczynił z wámi miłoſierdzie ſwoie. Abowiem táiemnice Krolewſka táić / dobrá rzecż ieſth: ále ſprawy Boſkie obiáwić á wyznáwáć / poććiwa rzecż ieſt: Dobra ieſt modlithwá z poſtem / y iátmużna lepſſa niżli ſkárby złotá chowáć. Abowiem iátmużná od ſmierći wybáwia / á táieſt ktora oćyſćia grzechy / á czyni że cłowiek naydzie miłoſierdzie y żywot wieczny. A ći ktorzy czynia grzechy y nieprawość / ſa nieprzyiaćioły ſwey duſſy. A przeto obiáwiam wam te prawdę / á nie zátáię przed wámi táyney mowy. Gdyś ſie ty wiec modlał z płáczem / á pogrzebałeś vmárłe / y odchodźiłeś obiádow twoich y przechowywałeś vmárłe przez dzień w domu twoim / á wnocy ś ie pogrzebał / iam ofiárował twoie modlithwę Pánu / á iżeś był przyiemnym Pánu Bogu / muſiało ták być áby cię pokuſá ſprobowałá. A teraz poſłał mie Pan / żebym cię vzdrowił / á Sare żonę ſynā twego ábym od Diabelſtwá wybáwił. Bo ia ieſtem Rácháel Anglot / ieden z ſiedmi / ktorzi ſtoimy przed Bogiem. A gdy to vſłyſſeli / vlekli ſie y drżąc pádli ná ziemię ná oblicże ſwoie. A rzekł do nich Anglot: Pokoy wam / nie borćie ſie. Abowiem gdym był przy was / zá wolą Boſką byłem: ie dobrorzeczćie / y ſpiewayćie mu. Zdałeć ſie poprawdzie ſwami ieść y pić: ále ia pożywam pokármu niewidomego / vnapoiu ktory od ludzi widźian być nie może. A ták uż mi cżás żebym ſie wrocił do tego ktory mie poſłał: ále wy błogoſławćie Bogá / á opowiádayćie wſſyſtki cudá iego. A gdy to wimowił / z oczu ich zniknął / y nie mogli go wiecey widźieć. Tedy pádſſy przez trzy godziny ná ſwe oblicże / błogoſławili Páná Bogá: á powſtawſſy powiádáli wſſyſtkie cudá iego.

Tobiæ. 2.

Prouer: 3.

Gene: 18. & 19. Iudi: 13.

Cap. 13.

Słowá Tobiaſſá ſtárego / ktoremi chwalił Páná Bogá / wſſyſtkie krewni też nápominaiąc / prorokuie o ſławnym mieśćie Jeruzálem.

Tworzywſſy pothym Tobiaſz ſtáry vſtá ſwoie / chwalił Bogá / mowiąc. Jeſteś wielkim Panie ná wieki / y ná wſſyſthkie wieki krolefthwo thwoie: Abowiem thy karzeſz y zbawiaſz / dośmieszaſz do piekłow y záſie wywodziſz: á nie ieſt kthoryby mogł vyść ręki twoiey.

Deute: 32. 1. Reg: 2. Sapien: 6.

Ręki

Wyznawayćie Pánu ſynowie Iſráelſcy / á przed oblicznośćia pogánow chwalćie ie go: Abowiem dla thego was roſproſſył miedzy pogány / ktorzy go nie znáią / żebyśćie wyſławiáli cudá iego / y kazáli im vmieć / że nie ieſt inſſy Bog wſſechmogący krom iego.

On nas karał dla nieprawośći náſſych: á on nas thęż zbáwi dla miłoſierdzia ſwego.

Pátrzćież tedy coć ſnámi vczynił / á zbo iáźnia y ze drżeniem wyznawayćie ſie iemu á krolá wſſech wiekow powyſſayćie w ſutkách wáſſych.

Ale y ia w ziemi niewolſtwá mego będę ſie mu wyznawał: że okazał máieſtat ſwoy nád ludem grzeſſnym.

Náwroććie ſie tedy grzeſſnicy / á czyńćie ſprawiedliwość przed Bogiem / wierząc że vczyni ſwámi miłoſierdzie ſwoie.

Smilvicſſi

Ale ia y duſſá moiá / będziemy ſie w Pánie Bodze weſelić.

Dobrorzeczćie Páná wſſyſthcy wybráni iego: obchodźćie dni weſela / á wyznawayćie ſie iemu.

Jeruzálem miáſto Boże / karał cię Pan dla vczynku rąk twoich. Wyznaway ſie Pánu w dobrách twoich / y dobrorzecż Boga wſſech wiekow / żeby záś zbudował w tobie Przybytek ſwoy / á przyzwał záś do ćiebie wſſyſtkie ietce / żebyś ſie weſeliło ná wſſyſtkie wieki wiekow.

2. Para: 6.

Swiątłośćia iáſna będzie ſie ſiąć / á wſſyſthki gránice ziemſkie / będą ćię ććić.

Lucæ. 2.

Narodowie z dáleká do ćiebie będą przychodźić / á dáry przynoſſąc / będą cześć á chwałę dáwáć Pánu w thobie / á ziemię twoię zá świathość będą mieć: iż imienia wielkiego będą wzywáć w tobie.

Eſaie. 60. Marci: 8. Actuum. 2.

Przeklęci będą ktorzy toba wzgárdzą: á będą potępieni wſſyſtcy kthorzy by bluźnili przećiwko tobie: á ći ktorzy by cię budowáły pożegnáni będą.

Ale ty będzieſz ſie weſelić w ſyniech twoich / ábowiem wſſyſtcy będą błogoſławieni y będą zgromádzeni do Páná.

Błogoſławieni wſſyſtcy ktorzy ćię miłuią / y ktorzy rádzy pokoiowi twemu.

Duſſo moiá chwáł Páná / ábowiem wyſwiebodźił Jeruzalem miáſto ſwoie od wſſech vćiſkow iego: Pan Bog náſz.

Będę błogoſławiony / ieſły będą oſtáthki pliemienia mego / ktoreby pátrzyły ná ſławę Jeruzálem.

Bramy Jeruzálem z Sáphiru y Smárągdu będą zbudowane / y zdrogie kámienia wſſyſtek okrąg murow iego.

Apoc: 21.

Kamieniem białym y czyſtym wſſyſtkie
vlice iego zburkowáne beda/ á po vlicách
iego Alleluia beda ſpiewáć.

Błogoſławiony Pan/ ktory ie wywy-
ſył/ áby było nád nim kroleſtwo iego ná
wiek wiekow/ Amen.

Cap: 14.

Láta y śmierć Tobiaſſowá/proroctwo o zápádnie
niu Niniwe/ Syn iego do oycá ioni ſwey náwrocił
ſie/ támże vmárł.

Iob. 24.
Pſal: 127.

Y Sk ończyły ſie ſłowá Thobia-
ſſowe. A od przeźrzenia swe-
go Tobiáß/ był żyw czterdzie-
ści y dwie lećie/á widział ſyny
wnukow swoich. A gdy wypełnił ſto y dwie
lećie/ pogrzebion ieſth poććiwie w Nini-
wen. Bo pięćdzieſiáth y ſześć lat miał gdy
oſlnął/á wſześćdzieſiąt lat będąc záś prze-
źrzał. A oſtáthek cźáſu żywotá iego był w
weſelu/ á zdobrym pomnożeniem boiáźni
Bożey/ ze ſzedł w pokoiu z tego świátá.

Naum. 1.
2. & 3.
Zopho: 2.
Eſd: 3.

A w te godźiny gdy miał vmrzeć/ wez-
wał do ſiebie Tobiaſſá ſyná swego/ y ſiedm
młodzieńcow ſynow iego/ á wnuczat swo-
ich/ y rzekł im: Wkrotce przyidzie ſkáżenie
Niniwe/ boć niezágineło ſłowo Páńſkie:
á brácia náſſy ktorzy ſą roſproſſeni z źiemie
Iſráelſkiey/ wroca ſie do niey. A wſſyſthká
puſtha źiemiá iey nápełni ſie/ á dom Boży
ktory w niey ieſt ſpalony/ záſie będzie zbu-
dowány: á tám ſie záś wroca wſſyſtcy kto-
rzy ſie Páná Bogá boią. A opuſſcza pogáń
báłwány ſwoie/ y przyidą do Jeruzálem/
á będą mieſſkáć w nim/ y będą ſie kochać w
nim wſſyſthcy Krolowie źiemſcy/ cźyniąc
modłę Bogu Krolowi Iſráelſkiemu. Slu-
chayćieſz tedy ſynowie moi oycá wáſſego:
ſłużćie Pánu Bogu w prawdźie/ á ſtáray-
ćie ſie o tym żebyśćie cźynili tho co ſie iemu
podoba: Synom też záś wáſſym przykażćie
áby cźynili ſpráwiedliwośći y iálmużny/
żeby pomnieli ná Páná Bogá/ á chwalili
go ná káżdy cźás w prawdźie/ y we wſſyſt-
kiey ſile ſwoiey. Theraz thedy ſynowie ſłu-
chayćie mie/ á nie trwayćie tu/ ále w kto
rykolwiek dźień pogrzebiećie mátkę wáſſe
wedle mnie w iednym grobie/ tedyż mieysz-
ćie ſie ktemu żebyśćie wyſſli z tąd. Bo wi-
dźe iż złość iego koniec mu vczyni.

Deute: 6.
1. Reg: 7.
Ioſue. 24.

Iob. 24.
Pſal: 127.

A ſtáło ſie po ſmierći mátki swey/ Tobi-
aß wyſſedł z miáſtá Niniwe/z żoną swoią/
y z ſyny/ y z wneki swoiemi/á wrocił ſie záś
do swych swiekrow. A nálaſł ie zdrowe w ſtá
rości dobrey: y opátrzał ie ſpilnośćią/ y on
záwárł oczy ich: y wſzyſtko dziedźictwo do-
mu Ráguelowego on pobrał: y ogłádał
piąte pokolenie ſwe/ ſyny ſynow swoich. A
wyżywſſy lat dziewięćdźieſiąt y dziewięć
w boiáźni Bożey/ z weſelim go pogrzebli.
A wſſyſtcy powinowáći iego/ y wſſyſthek
narod iego w dobrym żywoćie/ y swiethym
obcowániu trwał/ thák że byli przy-
iemni y Pánu Bogu/ y ludźiom/
y wſſyſtkim ktorzy mieſſká-
li w źiemi.

Koniec kśiąg Tobiaſſowych.

Poczynaią sie Kxiegi Judyth.

Wnich opisuie obleżenie w Betulijey ludu Jsráelskiego: vćciwość a spráwę Judyth wdowy swiętey: zábićie Olofernessá Hethmáná/ á ludu Jsráelskiego z obleżeniá wyzwobodzenie. Maią Kápitul 16.

Cap: 1.

Nábuchodonozor Krol zwyćiężywssy Medskiego Krolá/ chcąc opánowáć wssystkie Krolestwá/ rozesłał posły do nich/ ktore że nievććiwie przyięto y odpráwiono/ przysiągł się mśćić.

ARfáxad Krol Medoński podbił był pod swą moc bárzo wiele narodow/ y tenże zbudował Miástho bárzo mocne/ ktore názwał Ekbátánis. Mury w nim wywiodł z kámieniá quádrátowego y ćiosánego/ ná wyßssą siedmdziesiąt łokći/ á ná sserzą łokći trzydzieśći: á wieże koło niego wywiodł wzgorę ná sto łokći/ á v káżdey wieże gránowitey iedná stroná była ná dwádzieśćiá stop/ á postánawiał brony mieyscкie/ miedzy dwiemá wieżomá co wyßssemi: Y chłubił sie iákoby możny w mocy woyská swego y w sławie wozow swoich woiennych.

A ták dwunastego roku Krołowánia iego Nábuchodonozor Krol Assyriyski/ ktory Krolował w Niniwen mieśćie wielkim walczył ná Krolá Arffáxád: á poráźił go ná głowę ná wielkim polu/ ktore zową Rágau/ przy rzece Eufráthen/ y Tygrym/ y Jadazon/ ná polu Eryoch Krolá Elikorskiego. Ná then czás wyniosło sie wzgorę Krolestwo Nábuchodonozorowe/ y podniosło sie serce iego: á posłał do wssech ktorzy miesskáli w Cyliciey/ w Dámássku/ y ná Libánie: y do narodow ktorzy są w Kármelu/ w Cedár/ y do obywátelow Gálileyskich/ ná wielkim polu Ezdrelon: y do wßystkich ktorzy byli w Sámáryiey/ y zá rzeką Jordanē áż do Jerusálem/ y do wssystkiey źiemie Jesse/ áżby przysto do gránic Murzyńskich. Do tych wssystkich rozesłał posły Nábuchodonozor Krol Assyriyski: ktorzy wssyscy iednostáyną myślą y wolą odmowili/ y odpráwili posły prożne/ á bes wsselkiey poććiwośći odrzućili. Tedy rozgniewał sie Krol Nabuchodonozor ná onę wssysthkę źi[illegible]y przysiągł ná tron y krolestwo swoie/ że sie miał mśćić nád wssystkiemi kráinámi przerzeczonemi.

Cap: 2.

Nábuchodonosor wypráwił Holofernesá Hetmánā z woyskiem ná one wssystkie Krolestwá áby ie poburzył/ opisuie moc woyská/ á gdy wielu podbił sobie/ inne wssysthkie strách wielki ogárnął.

ROku trzynastego Krolá Nábuchodonozorá/ dwu y dwudziesthego dniá kxiężycá pierwssego/ stáło sie słowo w domu Nábuchodonozorá Krolá Assyriyskiego/ żeby sie chćiał bronić wssem. A ták zezwał wssystkie stársse/ y wßystkie Woiewody/ w wssystko rycerstwo swe/ y miał snimi táyną rádę swą. Y powiedział ná tym być myśl swoię/ áby wssystkę źiemię podbił pod swą moc á roskáżowanie. Tá rzecz gdy sie wßystkim spodobałá/ powołał Krol Nábuchodonozor Holofernesá Hetmáná swego/ y rzekł mu: Wyćiągni przećiw káżdemu krolestwu ná zachod słońcá: á zwłásszczá przećiwko onym ktorzy wzgárdźili roskazánie moie. Nieprzepuśći oko twoie żadnemu Krolestwu/ á káżde miásto murowáne á obronne/ pod mą moc podbijeß.

Thedy Holofernes wezwał Kxiążąth/ y przełożonych mocy ludu Asireyskiego: y policzył męże ná onę wypráwę/ iáko mu był krol roskazał. Drabow piesich sto y dwádzieśćiá tysięcy/ á iezdnych strzelcow dwánaśćie tysięcy. Y kázał wssystkiemu woysku swemu ćiągnąć náprzod z Wielbłądow niezlicznym mnostwem/ y z spiżą ktoreyby dostátek woysko miáło: Wołow też z stády/ á Owiec trzodámi kazał gnáć/ ták wiele że im liczby niebyło. Zboża tákież ze wssysthkiey źiemie Syriyskiey kázał thám kędy miał z woyskiem ćiągnąć/ gotowáć. A Złotha y srebrá z skárbu Krolewskiego nábrał bárzo wiele. Y wyiáchał z swoim zasthępem/ y z wozy y z iezdnemi/ y z strzelcy/ ktorzy byli okryli źiemię iáko Sáráńcza. A gdy wyćiągnął z gránic Assyriyskich/ przyćiągnął ku wielkim goram Ange/ ktore są po lewey stronie Cylicyey: y dolazł á dobył káżdego

zameczku ich/y odzierżał każdą ogrodę ich Dobył też iednego sławnego miástá Meloty/ y złupił wssystkie syny Thársys/ y syny Jsmáelowe/ ktorzy mieszkáli przeciwko puszczey/á ná południe ziemie Cellon. A przeprawił sie przez rzekę Eufráten/ á przyciągnął do Mezopotámiey: y poburzył wssystkie miástá wysokie ktore tám były/ od rzeki Mámbre/aż gdzie przychodzą do Morzá: y opánował gránice ich / od Cylicyey áż do gránic Jáffet/ktoreśá ná południe: A zábrał wssystkie syny Mádian/ á złupił wssystkę máietność ich/á wssystkie ktorzy mu sie przeciwili/pomordował mieczem. A potym ziáchał ná pola Dámásskowe we żniwá/ y zápalił wszystko zboże/ á wssystkie drzewá Owocne y Winnice kázał wyrebić A sthad przypadł strach iemu ná wssystkie ktorzy mieszkáli ná ziemi.

miasta

spalił

Deute: 20. Iudi: 15.

Strach

Cap: 3.

Miástá y Krolestwá dobrowolnie sie poddáią Holofernesowi / ktorych on sobie brał pomocniki / á przedsie burzył miástá / y Bogi/ chcąc aby Nábuchodonozorá Bogiem mieli.

NOsłáli thedy posły wssystkich Powiáthow / y miasth Krolowie/ y kniążętá/iako Syriyski/ Mezopotámiski / y Syryey/ Sobál/ Libiey/ y Cylicyey/ktorzy przyiáchawszy do Holofernesá thák mowili: Niech iuż przestánie być gniew twoy nád námi. Bo wżdámći lepiey żebysmy żywi służyli Nábuchodonozorowi Krolowi wielkiemu/á żebysmy byli poddáni tobie: niżli by pomárłszy z niszczeniem nászym / sámibysmy niewolsthwá nászego sskodę cierpieli. Każde miásto nász/ y wszystkie dzierżáwy/ wszystkie gory / pagorki/polá/y stádá Wołow/trzody Owiec/y Koz/ Koni/y Wielbłądow/y wszystkie máietności náse / y sługy nászy przed obliczność ćia twoią są: Niechay wssysthko co násse iesth pod práwem twoim będzie. My thezy synowie nászy / iesteśmy słudzy twoi. Przyidź do nas spokoynym Pánem / á vżyway służb nászych/ iako sie tobie będzie podobáło.

Tedy ziechał Holofernes z onych gor / z wielką mocą zástępow swoich / y opánował kożde miásto/ y wszystkie ktorzy mieszkáli w ziemi. A ze wszech miast wybrał sobie co mocnieysse meże ku pomocy / y co spráwnieysse ku bitwie. A vpadł ták wielki strách ná powiáthy /iż ze wszech miast oby wátele/ kniążętá y starszy spotu ze wssem ludem / wychodzili przeciwko niemu gdy przyieżdżał/przymuiąc go z wieńcy/z pochodniami/śpiewáiąc/gráiąc ná kobzách y piszczałkách. Ale y te rzeczy mu wyrządzáiąc/niemogli vskromić okrucieństwá serca iego. Abowiem y miástá ich pokáził/y lássy ich wyrebował. Bo mu był przykázał Krol Nábuchodonozor áby wszystkie Bogi ziemskie wykorzenił / tylko żeby on sam był został Bogiem / v wssystkich Narodow ktoreby Holofernes pod iego moc podbił y poddał: A gdy ciągnął przez Syryą Sobál y wszystkę Apámeam/y przez wszystkę Mezopotámią / przyciągnął do Idumeyczykow w ziemi Gábáá / y dobył miast ich / y mieszkał tám trzydzieści dni / zá ktore dni kázał sie zebrać á zmoc wssystkiemu woysku swemu.

30 dni mieszkał

Eccleci: 35.

Cap: 4.

Synowie Jsráelscy okrutnie sie vlękli Holofernesá/ á zá vpominánim Eliáchim Káplaná korzą sie przed Pánem posty y vdrecżeniem / á żądáią pomocy od Páná.

USłyszawszy the rzeczy synowie Jsráelscy/ ktorzy mieszkáli w ziemi żydowskiey/ vlękli sie bárzo obliczności ie[o] / strách y drżenie przeiął wszystkie zmysły ich: by też thák nie vczynił y kościołowi Bożemu y miástu Jeruzálem / iáko poczynił inym miástam y kościołom ktore w nich były. A rozesłali po wszystkiey w okol Sámáryey/ áż do Jerychá / y záskoczyli á osiedli wssystkie wierzchy gor. A miásteczká swe obtoczyli mury/y zgromádzili dostáthek zboża gothuiąc sie ná oblężenie. Eliáchim też káplan ich/ pisał do wszystkich ktorzy byli przeciwko Ezdrelon/ktore leży przeciwko wielkiemu polu / nie dáleko Dothaim / y do wszystkich przez ktore mogł być przeiazd: áby záskoczyli á osádzili przeiázdy w gorach/ktoredy by mogł przyiáchać do Jerusálem: á żeby tám strzegli/gdzie ciásna drogá była przez gory. A vczynili thák synowie Jsráelscy iáko im był roskázał káplan Boży Eliáchim. A krzyczał lud wssysthek ku Pánu Bogu z wielką vsilnością/y korzyli dusse swoie posty y modlitwami/ sámi y niewiasty ich. A káplani oblekli sie we włosieńce / á dziatki máluczkie á niewinne położyli ná ziemi ku kościołowi Bożemu / ktemu y ołtarz Páński przykryli włosieniem.

posti

A wołáli wszyscy ku Pánu Bogu Jsráelskiemu iednostáynie/ áby Pan Bog nie dawał ná łupież dziatek ich/á żon ich ná rozdziały/ y miást ich ná skázenie/ á świątosći ich ná splugáwienie: żeby sie stáli posmieszkiem y pogánow.

Tedy Eliáchim káplan Boży wielki/ obchodził wssystek lud Jsráelski/ vmawiáiąc

Iudit. 5.

sie

sie ſnimi/ napominał wſſyſtki Zydy y proſił rzekąc: Wiedzćie wiedząc żeć Pan Bog wyſłucha prozby wáſſe/ ieſliże trwáiąc potrwaćie w poſćiech y ná modlitwách przed obliczności Páńſką. Pámietayćie ná Moiżeſſá ſługę Bożego / ktory nieprzyiaćielá ſwego Ámáleká / dufáiącego w mocy y w możności/ y w woyſku ſwym/ y w thárczách/ w woźiech/ y w koniach ſwych: nie mieczem ſie pothykáiąc/ ále modlitwámi páná błukáiąc/ porázit: thák ći ſie ſthánie wſſem nieprzyiaćielom Iſráelſkim/ ieſli będźiećie trwáć ná tym vćinku ktoryśćie záczęli. Thedy ná tákowe vpominánie iego/ proſſąc Páná Bogá/ trwáli przed obliczności Páńſka: ták że thęż y ći co offiárowáli zupełne offiáry Pánu/ przepáſawſſy ſie wtoſieńmi/ offiárowáli offiáry Pánu Bogu/ á popiół był ná głowách ich. Tákże wſſyſtcy zupełnym ſercem modlili ſie Pánu Bogu/ áby raczył náwiedzić lud ſwoy Iſráelſki.

Exod: 17.

Cap: 5.

Holofernes pyta Achiorá o lud Iſráelſki/ on mu powiedźiał wſſyſthkie rzeczy od początku/ co ſnimi Pan Bog cźynił/ y rádzi áby vpornie ſie ſnimi nie potykał: co vſłyſſawſſy/ rozgniewał ſie ná Achiorá.

Owiedźiano potym Holoferneſowi Hetmánowi Aſſyryiſkiemu/ że ſie ſynowie Iſráelſcy gothuią bronić/ á że drogi miedzy gorámi záwárli: Thedy zápáleniem wielkim roſpalił ſie w gniewie: y wezwał wſſyſthkich kriążąt Moábſkich/ y Kriążąth Ammon/ y rzecże do nich: Powiedźćie wy mnie co tho tám zá lud/ ktory ſie oſádźił ná tych gorách: álbo ktore miáſtá ich/ iákowe/ y iáko wielkie: co by ich też zá moc była/ álbo co zá wielkość ludu thego/ álbo thęż ktho v nich Hethmánem ná woynie: álbo czemu thák nád wſſyſtkie ine ktorzy mieſſkáią ná wſchod ſłońcá/ ći tylko wzgárdźili námi/ á niewyſſli przećiwko nam/ áby nas przyieli w pokoiu?

Iudit. 3.

Tedy Achior Kriąże wſſech ſynow Ammoniſkich/ odpowiedáiąc/ rzekł: Będźieſſli mie raczył ſłuchać Pánie moy/ powiem przed toba prawde o tym ludzie ktory ná gorách mieſſká: á nie wynidzie fáłeſne ſłowo z vſth moich. Lud then ieſth rodzáiu Káldeyſkiego/ ten napierwiey mieſſkał w Mezopotámiey: że niechćieli náſlá dowáć bogow oycow ſwoich/ kthorzy byli w ziemi Cháldeyſkiey. Porzućiwſſy tedy obrzędy oycow ſwoich/ ktore przy mnoſtwie bogow byli/ ieli chwalić Bogá iedne° Nie bieſkiego: kthory im potym przykazał áby ſtámtąd wyſſli/ á mieſſkáli w Chárán. A gdy pothym był wielki głod po wſſyſthkiey ziemi/ ſłi do Egiptu/ támże zá cźterzy ſtá lat ták ſie rozmnożyli/ że niemogło być policżone woyſko ich. A gdy ie gnabił á cżiażył Krol Egiptſki/ á budźiąc ſobie miáſtá ſwe robotámi koło błotá y cegły znedźił á zniewolił ie: wołáli ku Pánu Bogu ſwemu/ y karał Pan Bog wſſyſtke ziemie Egiptſka rozmáitemi plagámi. A gdy ie iuż od ſiebie wypchnęli Egiptcżykowie/ á poraſſká też miedzy nimi vſtáłá / á potym ie záś chćieli poimáć/ y ku niewoli przywrocić. A gdy przed nimi vćiekáli/ Bog niebieſki rozdźielił á otworzył im Morze/ thák y ſtąd y z owąd z obu ſtron wody iákoby mur ſtháły/ á ći ſucha noga po dnie morſkim idąc / przechodźili. Ná thymże mieyſcu/ gdy po nich bieżało niezlicżne woyſko Egipthcżykow / ták go wody zágárły/ iż wiec áni ieden nie zoſtał/ kthoryby ten ſkutek potomnym ludźiom powiádał.

Exodi. 12.
Exodi: 14.

Przeſſedſſy Morze cżerwone/ puſthynie gory Syná oſiedli/ w kthorych nigdy cżłowiek niemogł mieſſkáć/ ábo ſyn cżłowieczy odpocżynął. Thám gorzkie wody im oſłodniáły ku piciu/ á przez cżterdźieſći lat żywność z niebá mieli. Gdźiekolwiek weſſli bez łuku/ bez ſtrzáły/ y bez tarcże/ bez mieczá/ pan Bog ich walcżył zá nie/ y zwyćiężył. A żadny niebył ktoryby mogł vragáć ábo ſie zaſtáwić ludu temu/ iedno ná then cżás/ kiedy odſtępowáli od chwały Páná Bogá ſwego. Bo ile kroć procż Páná Bogá ſwe° inego chwalili: wydáni bywali ná łupież/ y pod miecż/ y ná poſmiech. A záś ile kroć żałowali tego iż odſtąpili od chwały Páná Bogá ſwego/ dáwał im Bog niebieſki moc odpierania. Nákoniec / Chánánieyſkiego Krolá / y Jebuzeyſkiego / Ferezeyſkiego/ Heteyſkiego/ Heweyſkiego/ Amoreyſkiego / y wſſyſtkie mocżarze w Hezebon/ porázili: á źiemice y miáſtá ich ſámi oſiedli: á poki iedno niegrzeßyli przed obliczności Bogá ſwe°/ dobrze ſie ſnimi działo. Bo Pan Bog ich nienayźrzy złości. A bowiem y przed tymi łáty/ gdy odſtąpili od tey drogi ktora im był dał Bog ich/ áby nią chodźili: wygránicżeni ſą bitwámi od wielu narodow/ á wielu ich zábrano w niewolą do cudzey ziemie. A záś niedawno náwrocili ſie ku Pánu Bogu ſwemu / z onego roſproſſenia iáko byli rozmiotáni/ zgromádźili ſie záś/ y przyſſli ná te gory wſſyſtkie: á znowu záś thrzymáią Jeruzálem / gdźie máią Swiątnice ſwietych. A ták teraz moy Pánie / dowiáduyſie pilnie / ieſli

Iudit. 11.

Gene: 11.

Bega wſ ec en
Gene: 41.
Gene: 46.
Exodi. 1.
Exodi. 12.
Gala: 3.
Exodi. 1.
Exodi. 12.
Exodi: 14.
przes mo rz cho
Exodi. 15.
Exodi. 16.
Deute; 8.
Zmieba z iwi
Iudi: 2. 3. & 4.
Bromilich
Ioſue. 12.
4. Reg: 25.
1. Eſd: 1.

ieſt iáka niepráwoſć ich przed obliczności Bogá ich / ieſliż ieſt / tedy możem ciągnąć przećiwko im: Abowiem poddaiąc podda ie Bog ich thobie / y podbyći będą pod moc twoie. Ale ieſlić ten lud nieprzegniewał Páná Bogá swe^o / niebędziem mogli sprzećiwić ſie im: Bo Pan Bog ich bronić ich będzie / á będziem ná pohánbienie wſſyſtkiey ziemi.

Ieżdżono

Iudit. 6.

A ſtáto ſie gdy przeſtał mowić Achior / rozgniewali ſie nań wſſyſtcy przełożeni y Kriażetha Holofferneſſowi / y myſlili go zábić / mowiąc ieden do drugiego: Ktoż to powiádá / zeby ſie lud Zydowſki mogł ſprzećiwić krolowi náſſe^o Nabuchodonozorowi / y ie^o Zaſtępom? Ludzie niezbroyny / niemocni / y nieczwiczeni w rzeczách woiennich? Ale zeby poznał Achior ze nás zdrádza / poiedźmy ná ty gory: A gdy poymáni będą moczárze ich / tedy wespołek ſſnimi mieczem przebith będzie: zeby káżdy Narod wiedźiał / że Nábuchodonozor ieſt Bogiem ná ziemi / á nádeń inſſego nie maß.

Cap. 6.

Holofernes gniewáiąc ſie / roſkázał Achiorá związánego wieść do Bethuliey / że do miáſtá niemogli przyſtąpić vwiązáli go v drzewá / ſynowie Iſráelſcy odwiązáli go / dowiedziawſſy ſie przyczyny od niego / cieſſyli go / á Pánu Bogu ſie korzyli.

Iudit. 5.

Iudit. 12.

STáto ſie / iż gdy przeſtáli mowić / rozgniewał ſie Holofernes bárzo / y rzekł do Achiorá. Ześ nam prorokował / mowiąc: iż lud Iſráelſki obroniony będzie od Bogá ſwego: ábymći okázał że niemáß Bogá / iedno Nábuchodonozor: gdy ie wſſyſtkie pomorduiemy iáko iednego człowieká / tedy y ty ſnimi pospołu od miecża Aſſyryiſkiego zginieß / á wſſyſtek lud Iſráelſki ſtoba zátrąceniem zginie: á doznáß że Nábuchodonozor ieſt Pánem wſſyſtkiey ziemie: tám ná tę czás miecż rycerſtwá mego przeydzie przez boki twoie / á przebithy pádnieß miedzy ránnemi ludu Iſráelſkiego / á wiecey nie odetchnieß / á zgłádzon ſnimi będzieß. A ieſliż rozumieß proroctwo ſwe być prawdźiwe / niezwieſſay thwarzy ſwey: á tá bládość ktora ná twarzy thwey ieſt / niech odeydzie od ćiebie / ieſliż mniemaß że ſie ty ſłowá moie nie ziſzczą. A żebyś poznał że tych rzeczy ſnimi pospołu ſkoſztuieß / otho theyże godziny ſtowárzyſzyß ſie ſtámtym ludem: iż gdy oni ſłuſzne karánie miecżá mego wezmą / thy ſnimi społu będzieß káran.

Thedy Holofernes przykázał ſługam ſwym áby ieli Achiorá / á záwiedli go do Betuliey / y oddáli w ręce ſynow Iſráelſkich. A wziawſſy ij ſłudzy Holoferneſowi / iáchali ſnim polem: ále gdy ſie iuż przybliżáli do gor / wyſſli przećiwko im Procnicy A oni vchyliwſſy ſie od boku gory / przywiązáli Achiora ku drzewu zá ręce y zá nogi: á thák ij powrozy związawſſy odbieżeli / y wrocili ſie do Páná ſwego.

Ale ſynowie Iſráelſcy wyßedſſy z Betuliey przyſſli do niego. A rozwiązawſſy go przywiedli do Betuliey / á poſtáwiwſſy go miedzy wßyſtkim ludem / pytáli go coby to zá rzecż była / że go Aſſyryiczykowie przywiązánego odbieżeli. W one dni byli tám Kriażety / Ozyaß ſyn Michaſſow ſpokolenia Symeonowego / y Chármi / ktorego też y Gotoniel zwano: Tákże tedy miedzy ſtárſſemi weſrzodku / á ná poyrzeniu wßyſtkich powiedał wßyſthkie rzeczy Achior / co iedno mowił / gdy go pytał Holofernes: y iáko go lud Holoferneſow chćiał dla thego ſłowá zábić / á iáko też ſám Holofernes roziadſſy ſie / roſkázał go ſtey przyczyny ludu Iſráelſkiemu wydáć: iż gdyby zwyćieżył ſyny Iſráelſkie / tedy też y ſámego Achiorá rozlićznemi mękámi kázał zámordowáć / iedno dla tego że był rzekł: że Bog nie bieſki obrońca ich ieſt.

Iudit. 5.

Iudit. 5.

A gdy Achior the wſſyſtki rzeczy wypowiedźiał / lud wſſyſthek vpadł ná oblicże ſwe / chwalac Páná Bogá / á ſpołecżnym lámentowániē y płáczem iednoſtáyne modlitwy ſwe przekłádáli przed Pánem Bogiem / mowiąc: Panie Boże nieba y ziemie obácż hárdość ich / a wzgladni na poniżenie á pokore naſſe / á rácż weyzrzeć ná oblicże ſwietych twoich / rácżże okázáć że ty nie opuſzczaß tych ktorzy duffáią w tobie: á że the co o ſobie trzymáią wiele / z ſwey mocy ſie chełpią / poniżaß. Skończywſſy pothym płácż / y modlitwę ktora ſie cały dzień modlili ludzie / y cießyli pothym Achiorá / mowiąc: Bog oycow náſſych / ktoregoś thy moc opowiádał / ten tobie da te^o odpłáte: że ty rychley ogladaß ich zátrącenie. A gdy Pan Bog náß raczy dáć te ſwiebode ſłużebnikom ſwoim / niechay też będzie Pan ſtoba miedzy námi / ábyś iákoć ſie będzie podobáło ze wßyſtkiemi twoimi / thák opcował ſnámi.

Thedy Ozyaß dokończywſſy they rády / wziął go do domu ſwe^o / y vczynił nań wieczerzą wielką. A wezwawßy wßyſthkich ſtárſſych / ſpołu dokonawßy postu / posilili ſie. A potym zwołan ieſt wſſyſthek lud / á przez cáłą noc modlili ſie w kośćiele / żą-

dáiąc

dáiac wspomożenia od Bogá swego Izráelskiego.

Cap: 7.

Holofernes obległ miásto Betulia / vczynił niedoſtátek wody w mieście / chcą miásto poddać / ale Ozyaß kápłan rádzi to do pták odłożyć / á czekać zmiłowánia Bożiego.

ALe Holofernes drugiego dniá przykazał woyſkom swoim / á by ciągneli do Betuliey. A by to drabow pieſzych ſto y dwádzieśćiá tyſiecy / á iezdnych dwá á dwádzieśćiá tyſiecy / procz onych mężow gotowich ktore był poimał / á przywiodł z powiátow y z miaſt wßeláckich młodzieńcow. Ci wſſyſcy ſpołu przygotowáli ſie ná woyne / przeciwko ſynom Izráelſkim / y ciągneli po kráiu gory áż ná wierzch / ktory ieſt przeciw Dotáim / od mieyſcá ktore zową Belmá áż do Chelmon / ktore ieſt przeciwko Ezdrelon: A ſynowie Izráelſcy iáko ſkoro obaczyli ich mnoſtwo / porzucili ſie ná ziemi / ſypiąc popioł ná głowy ſwoie / iednoſtáynie ſie modląc / áby Pan Bog Izráelſki okázał ſwe miłoſierdzie nád ludem ſwoim. A potym wźiawſſy horeża ſwe woienne / oſiedli mieſcá ciáſne gdzie iákoby wąſkie ścieſzki przechody były w gorách / á ſtrzegli ich wnocy y we dnie.

Tedy Holofernes / gdy chodził około miáſtá nálazł áno z ſtudnice ktora była przed miáſtem ciekłá wodá rurámi ábo żłoby od południá do miáſtá / y kazał porabáć rury one co niemi wodá ciekłá: wſſákże iednák były źrzodłá niedaleko od muru / z ktorych vkradáiąc bywáli widáni czerpáć wode / wiecey ku ochłodzeniu tylko niżli ku piciu. Ale ſynowie Ammon y Moáb / przyſſli do Holofernesá Hethmána swego / mowiąc: Synowie Izráelſcy nieduſſáiąc we włoczniách / áni ſtrzałách / iedno tylko bronią onych gor / y oprawuią one pagorki mieſſkáiąc ná przykrym á wyſokim mieyſcu. A ták áby ie mogł zwyćiężyć bez ſtoczenia bitwy / poſtaw ſtroże v źrzodeł / áby nieczerpáli ſnich wody / tedy ták niedobywáiąc mieczá pobiieſz ie / ábo to pewna że zemdleni poddádzą miáſto swe o ktorym rozumieią / iż na gorze leży / żeby go niemiano dobyć.

Podobáły ſie te ſłowá Holofernesowi / y wſſyſtkim ſłużebnikom iego / y rozkázał wkoło po ſtu przy káżdey ſtudnicy. A gdy ták te ſtraż przez dwádzieśćiá dni trzymano / wyſchły cyſterny / y wſſyſtkie ſtoki wod wſſyſtkim ktorzy mieſſkáli w Bethulijey / ták iż w ſámym mieśćie iuż niemieli ſkąd by byli náſyceni áby iedne dniá / bo pod miárą dawano ludu wodę ná káżdy dzień. Z ſſedſſy ſie tedy do Ozyaſſá wſſyſtcy mężowie / y niewiáſthy / młodzieńcy / y dziatki máłe / wſſyſtcy ſpołu iednoſtháynym głoſem / mowili: Oſądź tho Pan Bog miedzy thobą á miedzy námi / żeś thy nád námi złe rzeczy vczynił / iżeś niechćiał mowić ſpokoynie z Aſsyryiczyki / przeto hoß theż záprzedał nas Bogu w ich ręce. Stądże theż teraz niemáż ktoby nas rátował / gdy iuż otho pádamy vmieráiąc przed ich oczymá przez prágnienie / záträceniem wielkim. A przeto hoß teraz zbierzćie wßyſtkie ktorzy ſą w mieśćie / że ſie wſſyſtcy dobrowolnie poddamy ludu Holofernesowemu. Boć wżdam lepiey / á byſmy y w wieźieniu żywi chwalili Páná Bogá / niżli thu mámy pomrzeć / á być ku pohánbieniu wſſyſtkiem ludźiom / gdybyſmy widźieli żony náſſe / y dziatki náſſe mrzeć przed náſſymi oczymá. Oświadźmy dziś niebu y ziemi / y Pánu Bogu oycow naſſych / kthory ſie mści nád námi podług grzechow náſſych / ábyśćie iuż wydáli miáſtho w rece rycerſtwá Holofernesowego / áby był koniec náß krotßy przez miecz / ktory ſie nam przewłoczy gdy ſchniemy od prágnienia.

A gdy tho rzekli: ſtał ſie ptácz wielki y krzyk w kośćiele od wſſyſthkich / y przez wiele godzin / iednoſtáynym głoſem wołáli ku Bogu / mowiąc: Zgrzeſſyliſmy mily Páníe y z oycy náſſemi / nieſprawiedliwieſmy czynili / złośćieſmy popełnili / ále ty iżeś ieſt miłośćiwy / ſmiłuy ſie nád námi: á two im karániem táſkawym / mści ſie złości náſſych / á niewydawáy tych ktorzy ćiebie wyznawáią / tym ktorzy ćie nieznáią: áby nierzeczono miedzy Pogány / gdźieß theraz ich Bog ieſt? A gdy ták ſpracowáni thym wołániem / y zmordowáni ptáczem vćiſnęli / powſtawſſy Ozyaß / oblawſſy ſie tzámi / rzekł: Bądźćie dobrey myſli bráćia / á poczekáymy ieſſcze te pięć dni ſmiłowánia od Páná Bogá. Awo ſnadź gniew ſwoy odeymie / á vczyni ſławę imieniu ſwemu. Jeſliż wiec gdy przemina pięć dni / nieprzyidzie nam iáka pomoc / vczynięmy the ſłowá ktoreśćie mowili.

Cap: 8.

Judyt wdowe ſwieta opiſuie / iáko ſtrofuie kápłany / że pozwolili ludu poddáć ſie nieprzyiácielowi / vpomina áby ſie Pánu y zá nie modlili / á o iey vczynku ktory myſlitá / by ſie niewywiádowáli.

Exodi. 17.

Iudit. 2.

Iudit. 16.

Wodi

Pſal: 105.

Pſal: 113.

Iudit. 8.

A ſtá-

TSt áto sie/gdy vslyssáta te słowá Judyth wdowá/ kthora bytá corká Merary/ synáIo dor/ synáIozephowego/synáOzye/ synáElai/ synáJámnor/ synáGedeonowego/synáRáphaim/synáAchitob/ synáMelchie/ synáEnán/ synáNátániassowego/synáSálatyel/ synaSymeon/ synáRuben: á maż iey byt Mánásses/ktory byt vmárt we żniwá iecznienne: bo sthat nad tymi co snopie wiazáli ná polu/ także przyssło wielkie vpalenie ná głowe iego/ y od tego vmárł w Betulijey mieśćie swoim/ y támże go pogrzebiono z oycy swemi.

Bytá thedy Judyth iuż po nim wdowa trzy látá/ y ześć kriężycow. A ná wyssym pietrze domu swego/ vczynitá sobie osobliwa komorke/ w kthorey z dziewecżkámi swemi zámknawssy sie mieszkálá: á máiac ná biodrách swych włosieniec/ posćitá po wssystkie dni żywotá swego/ procż Soboth/ y Nowu kriężycá/ y inych swiat vroczystych domu Izraelskiego. A byłá osobnie pieknego weyrzenia: kthorey byt maż zostháwił wielkie bogácthwá/ y czeladzi dostátek/ y máietnosći w st. dách wołow/ w trzodách owiec/ bárzo wiele. A bytá tá miedzy wssystkimi slawnieyssa/ bo sie Páná Bogá bárzo bałá: á niebyło tákiego ktory by oney mogł co złego mowić.

Iudit: 7. Thá tedy gdy vslyssáłá iż Ozyaß obiecał gdy przeminie piaty dzień że miał miásto poddáć/ posłáłá po káptany Chabry y Chármi: A gdy przyssli do niey/ iełá knim mowić: Co to iest zá słowo/ ná ktore pozwolił Ozyaß/ że chce poddáć miásto Assyrieżykom/ iesliżeby w piáći dni nieprzyssło wam wspomożenie. A cożeście wy/ że tak kusićie Páná Bogá? Tákoweć słowá nie sa themi kthoreby miłosierdzie Boże wzbudzili: ale owssem ktore gniew pobudzáia/ á podwaláia pierzchliwość Páńska. Zákrysliliście wy czás smiłowániu Bożemu/ á ná wola swa złożyliście mu dzień. Jedno żeć Pan Bog cierpliwy iest/ przeto pokutuymy y zá to/ á odpusćenia v niego wylewáiac tzy żadaymy: boć nieták Pan będzie grożił iáko człowiek áni iáko syn człowieczy zápali sie ku gniewu. A przetho vkorzmyß mu dusse násse: á będąc w duchu vniżonym/ służąć mu mowmy płáćiąc do Páná/ áby według woli swoiey/ vczynił snámi rychło miłosierdzie swoie: iż iáko sie serce násse zásmuciło dla pychy ich/ ták też ábysmy sie mogli chlubić z pokory nassey/ iżesmy nienáśladowáli grzechow oycow nássych/ ktorzy opuściwssy Bogá swego/ chwalili Bogi obce: dla ktorego sprosnego grzechu/ dani sa od Bogá pod miecz/ y ná łupież/ y ná pohánbienie nieprzyiaćiołom swym. Ale my inego Bogá nieznamy procż iego sámego. Czekaymyß pokorni zmiłowánia iego/ á będzie ßukał krwie nássey z vthrápieniá nieprzyiaćioł nássych: y z tłumi wssystkie pogánj/ ktorzykolwie powstáią przećiwko nam/ á vczyni ie bezecżne Pan Bog náß.

Deute: 32.

Teraz tedy bráćia/ ponieważ wy iesteśćie káptany á stárssy nád ludem Bożym/ á z waß wisi dussá ich/ przethoż nápominánim wássym sercá ich podniesćie/ áby ná to pámiethali/ żeć kusseni byli oycowie nássy/ áby ich doświadczono iesli prawdziwie chwalili Páná Bogá swego. Máia theż y ná to dobrze pomnieć/ iakoć kussono theż oycá nássego Abráhámá/ á sprobowány wielá vćiskow y trápienia/ stał sie przyiaćielem Bożym. Tákżeć theß Izáák/ ták Jákob/ ták Moyżeß/ y wssyscy ktorzy sie podobali pánu Bogu/ przez wiele vćiskow á ffrássunkow zesli s swiathá wiernymy. A ony liepák kthorzy nie przymowali pokus z boiáźnia Páńska/ á swa niećierpliwość y wssetecznosć ßemráná swe wydali przećiwko Pánu Bogu/ sa wykorzenieni od zátráćićielá/ á od wężow pogineli. A ták y my niemśćimy sie thych rzeczy ktore ćierpiemy/ á owssem przyczytáiac ie grzechom nássym/ wierzmy iż teiste karánia/ sa mnieysse kaźni Boskie: ktorzemi nas iáko sługi swe karze/ ku popráwie nássey/ á nie ku zatráceniu nássemu.

Deute: 8.
2. Para: 32.

Gene: 17. & 22.

Gene: 28.
Prouer: 3:
Hebre: 12.

Numer: 11. & 21.
1. Cori: 10.

Roma: 8.

Hiere: 18. & 25.

Iudit: 8. 4. & 6.

Przekł iey Ozyaß y Káplani/ wssystko to coś mowiłá/ prawdziwa rzecż iest/ á nie może być mowá thwoiá ná niczym przygániona. A ták theraz modl sie zá námi/ boś iest niewiástá swieta y bogoboyna. Odpowiedziáłá im Judyth: Jáko to żem thák mogłá mowić/ znaćie że od Bogá iest: ták com vmyslitá czynić/ sprobuyćie iesli theż z Bogá iest: á modlćie sie/ żeby Pan Bog v mocnił ráde moie. Bedźiećie wy tey nocy stać v brony/ á ia wynide z Abrá dziewká moia: á modlćie sie Pánu Bogu/ iżby iáko śćie rzekli/ raczył Pan wezrzec ná lud swoy Izráelski/ w tych piáći dni. A niechce tego/ żebyśćie sie mieli pytáć ná spráwe moie: do tad áż wam zás dam znáć. Tu nic sie inego niech nie dzieie/ tylko modlithwá do Páná Bogá nássego zá mna. Przekł do niey Ozyaß Kriąże Judskie/ Idź w pokoiu: á Pan Bog niech bedzie sthoba/ ku pomśćzeniu nieprzyiaćioł nássych. A wroćiwssy sie odessli od niey.

1. Ioan: 4. 1, Corin 14. 2. Thesa: 5.

Iudit: 10.

Cáp. 9i

Judith korzac sie Pánu Bogu/ lezac ná twarz swa prosi Pánā Bogá y zá lud/ y zeby iey mocy dodal zá mordowāć Holoferneſá.

BYdy oni odeſſli/ weſſlá záś Judyth do modlitewnice ſwoiey y obłokſſy ſie we włoſieniec/ náſypálá ſobie ná głowę popiołu / y vpadſſy ná twarz przed Pánem wołálá ku Pánu Bogu/ mowiac.

Gene: 24. Gene: 34. Pánie Boże oycá mego Symeoná/ Ktoryś mu był dał mieczk ku obronie á pomśćie cudzoziemcow/ ktorzy byli gwałtownicy w ſplugáwieniu ſwoim/ á odkryli łono Panieńſkie ku zelżywości: á dałeś niewiáſtby ich ná łupież/ á corki ich w niewolą: y wſſyſtkek plon ná podzielenie ſługam twoim/ ktorzy ſie mśćili gniewu twego: Ráthuy proſſe cie Pánie Boże moy/ mnie wdowy: Bowiem żeś ty czynił pierwſſe rzeczy/ á iedne po drugich myſliłeś: á thoś ſie wſſyſtko ſtáło/ coś ty chćiał. Abowiem wſſyſtkie drogi twoie gotowe ſą/ á thwe ſądy położyłeś w twey opátrznośći. Exodi. 14. Weyzrzy teraz ná Obozy Aſſyryiſkie/ ták iáko ná on czás raczyłeś widzieć obozy Egiptſkie/ gdy zá ſługámi twoimi zbroyni bieżeli/ dufáiac w ſwoich woźiech/ y w ſwych koniech/ y w wielkości rycerſtwá: Aleś zgładnął ná zaſtępy ich á ćiemnośći vmordowáły ie. Nogi ich zoſtáły w przepáśći/ á wody ie zátopili. Ták ſie niechay y ſtemi ſtánie ktorzy duffáią w mnoſtwie ſwoim/ y w wozach ſwoich/ y w drzewcách/ y w tárczach/ y w ſtrzałach/ y we włoczniach ſwoich ſie chłubią/ á nie wiedzą o tym żeś thy ſam ieſt Pánem Bogiem náſſym/ ktory ſćieraß á burzyß woyny od początku/ á imie twoie ieſt PAN. Podnieśże rámie twoie/ iáko od początku: á roſtrać moc ich/ o moc twoie: Niech vpádnie moc ich w gniewie twoim/ ktorzy ſie obiecuią gwałćić świątośći twe/ y ſpługáwić Przybytek imieniá twego/ á ſćiąć mieczem rog oltharzá thwego. Vczyń thák miły Pánie/ áby iego własnym mieczem/ pychá iego bytá ścietá/ áby był poiman ſidłem oczu ſwoich v mnie/ á poraż go tágodna mowa vſt moich. Dayże mi ná vmyſle moim ſtałość/ ábym go wzgárdziłá/ á mocábym go porázitá. Iudic: 4. & 5. 2. Para: 14. 16. & 20. Iudic: 7. Bo to będzie vpominek imieniá twego/ gdy go niewieśćia reká porázi. Boć nie w mnoſtwie należy moc twoia Pánie/ áni w śiłach konſkich wola twoia ieſt/ ánić ſie też od początku pyſſni podobáli: ále pokornych á ſkromnych záwżdyć ſie modlitwá podobáłá. Boże Niebios/ ſtworzcá wod/ y Pánie wſſeo ſtworzenia/ wyſłuchayże mnie nędznicę proſſącą/ á w twim miłoſierdziu mocnie dufáiącą. Pomni Pánie ná Teſtáment twoy/ á day ſłowo w vſtá moie/ á w ſercu mym ráde vmocni/ áby dom twoy w świątośći twey zoſtał: á wſſyſcy pogáni áby poználi iżeś ty ieſt Bog/ á nád ćie inego niemáß. Eccleci: 36.

Cap: 10.

Judith vbrawſſy ſie bárzo ſtroynie/ wyſſłá z miáſtá z dziewką ſwoią/ modlac ſie Pánu Bogu: przywiedzioną do Holoferneſá/ ktory ſie iey wnet rozmiłował.

STáto ſie tedy gdy iuż przeſtáłá Judyth wołać ku Pánu Bogu/ powſtáłá z onego mieſcá ná ktorym leżáłá porzućiwßy ſie wzdłuż przed Pánem. Y przyzwáłá Abry dziewki ſwey/ á zſſedßy do domu ſweo/ złożyłá z ſiebie włoſieniec/ y zewłokłá z ſiebie vbior wdowſtwá ſwego/ y zmyłá ćiáło ſwoie á námázáłá ſie máśćią Mirry wyborney/ y rozczoſałá włoſy ſwoie/ á włożyłá czapke ná ſwą głowę/ y obłokłá ſie w ſſáty weſela ſwego/ obułá też trzewiczki piękne ná nogi ſwoie/ y włożyłá na ſie zaponki/ y kwiáty wyßywáne/ y kolłſki/ y pierśćionki y we wſſyſckie ſtroie ſwe vbrałá ſie. Abrá

Kthorey y Pan dodał pięknośći: y ten wſſyćiek vbior nie z iákiey márnośći pochodził/ ále z cnoty: przetoż teß Pan piękność one iey pomnożył áby wſſyckich ludzi oczom zdáłá ſie być nieporownáney pięknośći.

Włożiłá theß na Abre ſwą fláſeczkę wyná/ y báńkę oliwy/ y ieczmienne krupki/ y fig/ y chleb z ſyrem/ tákże wyſſłá. A gdy przyſſli do bromy mieyſckiey/ náleźli Ozyáßá á on iej czeka y z kápłanmi oneo miáſtá. Ktorzy gdy ią vyrzeli/ zdumiawſſi ſie/ dziwowali ſie zbitnie iey pięknośći. Wſſákże nic nie pytáiąc iey/ wpuśćili ią áby ſłá/ mowiąc: Iudith. 8. Pánie Boże oycow náſſych dáyżeć táſke ſwą y wſſelką ráde ſercá thwego moca ſwoią niech poſili/ áby z ćiebie ſławę miáło Jeruzálem/ áby było imie twoie w potćie świethych y ſprawiedliwych: A odpowiedzieli wſſyſtcy ktorzy tám byli iednym głoſem Amen/ ſtáń ſie ták. Judit lepak wiſſłá z bromy modlać ſie Pánu Bogu/ á zánią Abrá iey.

Státo ſie gdy iuß od miáſtá z gory ſtepowalá/ około ſłońcá wſchodu/ przybieglí kniey ſpiegierze Aſiriyſci y poimáli ią/ mowiąc: Skąd álbo do kąd idzieß? Ona odpowiedziáłá/ Jeſtem corká żydowſka/ á dla tegom od nich vćiekłá/ żem poznáłá iß ná thom ma prziść że wam będą wydani ná łupieß/ przeto że wzgárdziwſſy wámi/ nie Iudith. 3. Judith spot

chćieli

chćieli ſie dobrowolnie wam poddáć / aby nálezli miłoſierdzie przed obliczności wa ſſa. Stey przyciny myſlilam ſámá w ſobie mowiac: Poyde iá ſámá do ſámego Kriażećia Holoferneſá / żemu oznaymie thái mnice ich / á okáże mu ktorym przyſtępem mogli by ie otrzimáć: ták żeby y ieden máż nie zginął z woyſká ie°. Stuchaiac oni me żowie tey roſpráwy iey / pátrzáli ná iey obli cże: y było w ich oczu wielkie podziwienie: bo ſie dziwili iey piękności. A rzekli potym do niey: Záchowáiáś duſſe ſwa / tym żeś ná lázłá ſobie táka ráde / ábyś przyſſłá do ná ſſego páná. A tho wiedz / że gdy ſthánieſz przed obliczności ćia iego / vczynić dobrze / á bedzieſz bárzo wdzięczna w ſercu ie°. Po tym ia wiedli do namiotu Holoferneſowe go / opowiádáiac ia.

A gdy przyſſłá przedeń / nátychmiaſth był iet w ſwych oczu Holofernes. A rzekli k nie mu ſłużebnicy iego: A kthoßby lekce ważył lud Zydowſki / ktory ma ták piękne niewia ſthi / ábyſmy dla nich niemieli przećiwko im ſtuſſnie walczyć: Vyżrzawſſy tedy Ju dyth Holoferneſá ſiedzącego pod namio tem / ktory był z Páwłoki / wyſſywány zło tem / oſádzony Szmáragdy / y drogiemi ká mieńmi: powżrzawſſy ná twarz iego vczy nitá mu poććiwość / vpadſſy ná ziemię. A podnieſli ia záś ſłudzy Holoferneſowi / ná roſkazánie páná ſwego.

Cap: 11.

Judyt ſpytaná o przyciyne przyśćia ſwego od Ho loferneſá / podeßłá ij ſwa odpowiedzia / obiecuiąc mu okazáłe á ozdobne zwyćieſtwo.

TEdy rzecże do niey Holofer nes: Bądź dobry myſli / áni ſie lękay ná ſercu twym: Boćiem ia nigdy nic złego nieczynił żadnemu człowiekowi / ktory chćiał ſłużyć Krolowi Nábuchodonozorowi. Lud też twoy / by mna był niewzgárdził / nigdybych był niepodniosł włocznie swey przećiwko niemu. A iuż mi teraz przyczyne powiedz / przeze ktoraś od nich odeſſłá / á vpodobáłoć ſie ábyś do nas przyſſłá?

Rzekłá kniemu Judyt: Przyimi ſłowá ſłużebnice ſwey: Bo ieſli ſie bedzieſz ſpráwiał wedle ſłow ſłużebnice twoiey / vczyni Pan rzecż doſkonáłá ſthoba. Abowiem żywie Nábuchodonozor Krol wſſyſtkiey ziemie / żywie też y moc iego kthora ieſt w to bie / ná pomſte wſſyſtkich duß obledliwych: bo nie tylko ludzie ſłużą iemu przez ćie / ále y polne zwierzethá ſą mu powolne. Abo wiem ſłynie dowćip rozumu twe° v wſſech narodow / y rozniosło ſie po wſſyſtkim ſwie ćie / iżeś ty ſam ieſt dobry y mocny / we wſſy ſtkim Kroleſtwie iego / y ſpráwá á kárność twoiá rozgłoſſoná ieſth po wſſyſtkich po wiátoch. A toć rzecż nietáyna kthora mo wił Achior: y toć też wiedzą coś mu kazał vczynić. Wiádoma rzecż ieſt żeſmy ták Bo gá náſſego grzechy obrázili / że też roſkazał przez proroki ſwoie do ludu / że go wyda dla grzechow iego. A iż wiedzą ſynowie Iſ ráelſcy / że obrázili Bogá ſwego / ſkąd tedy ſtrách twoy ná nich ieſt. Nádto ieſſcze / y głod wielki przypadł ná nie / á prze wielki niedoſtátek wody / chodzą nápoły pomár li. Nákoniec tho iuż myſla / áby bili bydło ſwoie / á krew iego pili: á ſwęcone rzeczy Páná Bogá ſwego / kthorych im Bog y th ykáć ſie zákazał / w zbożu / w winie / w oleiu / the wſſyſthkie rzeczy iuż vmyſli li wydáć / y ſtrawić / kthorychby áni thykáć mieli. A przetoż że ták czynia / pewna rzecż że bedą wydáni ná ſtrácenie. Co ia ſłuże bnicá twoiá obaczywſſy / vciekłám od nich á poſłał mie Pan Bog kthobie / ábychći te rzeczy oznaymitá. Abowiem ia ſłużebnicá twoiá chwale Páná Bogá / też y tu v ćie bie: y bedzie wychadzátá ſłużebnicá twoiá / á bede ſie modlić Pánu Bogu / thedy mi powie / kiedy im ma odptáćić zá ich grzech: á przyſſedſſy dam ći znáć / ták że ia ćiebie przewiode przez poſrzodek Jeruzálem / y bedzieſz miał pod moca ſwa wſſyſthek lud Iſráelſki / iáko owce bez páſterzá ſwego / á niezáſſczeknie ná ćie y ieden pies: bo mi te rzeczy oznaymione z opátrznośći Bożey. A że ſie Pan Bog gniewa ná nie theraz / przetom poſłaná kthobie ábym ći to powie dziátá. ✝ y pies nieszczeknie

Podobały ſie te wſſyſtkie ſłowá Holofer neſowi / y wſſyſtkim ſługam ie° / y dziwowá li ſie mądrośći iey / y mowili ieden ku dru giemu: Niemáß tákiey niewiáſty / w ſwie ćie ná poyźrzenie / ná gtáthkość y ná má drość mowy. A rzekł do niey Holofernes: Dobrze Bog vczynił / ktory ćie poſłał przed ludem / ábyś go thy wydátá w rece náſſe / á że dobra ieſt obietnicá twoiá / ieſliże mi to vczyni Bog twoy / bedźie też y moim Bo giem / y thy w domu Nábuchodonozoro wym wielka á zacna bedzieſz / á imie two ie bedzie ſłyneło po wſſyſtkiey ziemi. Iudith. 5. Głod Wody Ruth. 1.

niemasz tak mądrý

Cap: 12.

Holofernes dał wołáć o pániey Judyth / áby wy chadzátá gdzie chce ná modlitwę / potym dniá cz war tego był ſnia weſoł / y zápáliwſſy ſie ku niey / vpił ſie okrutnie.

Co iei dawac yesc

239

TEdy iey kazał Holofernes wniść/ thám gdzie ſłożone były ſkárby iego/ y kazał iey thám mieſſkáć/ y roſkazał á náznáczył co iey miano dáwáć z iego ſtołu. Ktoremu odpowiedziáłá Judyth themi ſłowy: Teraz ia niebędę mogłá pożywáć tych rzeczy ktoreś mi roſkazał dáwáć/ áby też y námie nieprzyſſedł gniew Boży: ále będę teraz iádałá te rzeczy ktorem z ſobą przynioſłá. Rzekł do niey Holofernes: Kiedyć niedoſtánie tych rzeczy coś z ſobą przynioſłá/ coż ſtobą będziemy czynić? Odpowiedziáłá Judyth: Zywie duſſá twoiá pánie moy/ żeć niewytrawi tych wſſyſtkich rzeczy ſłużebnicá twoiá/ dothąd pokiey nieuczyni Bog przez ręce moie tego com vmyſliłá. Y wiedli ią ſłużebnicy iego do namiothu gdzie im roſkazał. A proſiłá gdy tám wchodziłá/ áby iey dozwolono wnocy przededniem wychodzić precz/ ná modlitwę/ áby ſie modliłá Pánu Bogu. Tedy roſkazał komornikom ſwoim/ żeby wychodziłá y wchodziłá/ ná chwalenie Bogá ſwego/ iákoby ſie iey podobáło/ przez trzy dni. Y wychadzáłá w nocy do padołu miáſtá Betulijey/ y vmywáłá ſie w ſtudnicy wody. A gdy wychodziłá/ modliłá ſie Pánu Bogu Iſráelſkiemu/ żeby ſpráwował drogę iey/ ku wyzwoleniu ludu ſwego. A wchodząc záś mieſſkáłá w namięcie czyſtą/ áż pothym iádłá pokarm ſwoy wieczor.

Gene: 43.
Tobiæ. 1.
Danie: 12.

Stáło ſie czwartego dniá/ że Holofernes ſpráwił wieczerzą ná dworzány ſwoie/ y rzekł do Wagao komorniká ſwego: Idź á námáwiay tę żydowkę/ żeby dobrowolnie ſemną przyzwoliłá mieſſkáć. Bo nie vcciwa rzecz ieſt v Aſsyriyczykow/ gdyby niewiáſtá pośmiewáłá ſie z mężá/ tho czyniąc áby od niego wyſſłá niewinną będąc. Tedy wſzedł Wágao do Judyt/ y rzekł. Nie wſtyday ſie dobra dzieweczko/ wnidź do Páná me°/ áby byłá vcciona przed oblicznośćią ie°/ á żeby ſnim iádłá/ y piłá wino w weſelu. Ktoremu Judyt odpowiedziáłá: Y co żem ia ieſt/ ábych miáłá odmowić ſie Pánu memu? Wſſyſthko co będzie przed oczymá iego dobrego álbo nalepſſego/ gothowam vczynić. A coć ſie iemu będzie podobáć/ toć mnie będzie rzecz dobra po wſſyſtkie dni żywotá mego.

Wſtáłá potym/ y vbráłá ſie w ſwe ſſáty/ á wſſedſy ſtánęłá przed oblicznośćią iego. A ſerce iuż Holoferneſowe było zránione: bo iuż pałał w żądośći iey. Y rzecze do niej Holofernes: Piy teraz/ á ſiedz ſemną z weſelem: boś nálázłá łáſkę v mnie. Y rzekłá Judyt/ Będę piłá pánie moy/ bo vwielbioná ieſt dziś duſſá moiá/ nád wſſyſtkie dni żywothá mego. Bráłá thedy/ y iádłá y piłá przed nim to co byłá nágotowáłá dziewká iey. A ſtał ſie Holofernes kniey bárzo ochotnym/ y pił winá bárzo wiele/ tak że go nigdy thák wiele nie piyał w żywoćie ſwoim.

Wagao

Nie wſtidą dzieweczko

pozwoliłá

piey zemną

Napiles ſie boze



Cap: 13.

Judith vczyniwſſy ku Pánu Bogu modlitwe/vcietá Holoferneſowi głowe/ktora do Betulicy przinioſſy/vpomina ie ku dziek czynieniu/ſcijego ia wſſyſcy Błogoſławią/ Achior głowe iego vyrzawſſy zdu-mial ſie.

GDy Był wieczor pokwápili ſie ſłudzy iego do gośpod ſwoich/y zámknął Wágao drzwi v łożnice/á ſam odſſedł/á wſſyſcy byli zmocowáni od winá. Tedy Bytá Judyth ſámá w łożnicy: á Holofernes leżał ná łożu/ zaſnawſſy twárdo od wielkiego y picia. Y rzekłá Judyth do dziewki ſwoiey/ żeby ſtáłá ſtrzegąc przede drzwiámi.

Ecclesi: 31.

Stánawſſy tedy Judyth v łożá/ prosiłá Páná ſpráczem/ruſſáiąc wárgami pomáluczku/á mowiąc: Potwierdz mie Pánie Boże Iſráelſki/á weyrzy tey godziny ná vczynek rąk moich/ żebyś thák iákoś obiecał wydzwignąć Jeruzálem miáſto twoie: á to com vmyſlił vczynić/ wierząc że tho przez cie może być vczyniono/ ábych dokonałá. A gdy to wyrzekłá/ przyſtąpiłá do ſłupá/ ktory ſtał w głowach v niego/y odwiązáłá puginał ieo/ktory wiſiał ná nim vwiązány. A gdy go dobyłá/ vięłá głowe iego zá włoſy/y rzekłá: Potwierdz mie Pánie Boże tey godziny: y vderzyłá dwá kroć w ſſyie iego/ y vcięłá mu głowe/ á zdiawſſy z ſłupow námiecik/zwálił ciáło iego bes głowy. A po máłey chwili/ wyſſła y podáłá głowe Holoferneſowe dziewce ſwoiey/ y kazáłá ią włożyć w worek ſwoy. Potym wyſſły obiedwie podług zwyczáiu ſwego/iákoby ná modlitwe/ y wyſſły z obozu: á idąc wkoło wálu/przyſſły do brony mieyſckiey. Y záwołałá z dáleká Judyt ná ſtráża ktora Byłá ná murze/ Otworzcie brony/ boć ſnámi ieſth Pan Bog/ kthory vczynił moc w ludu Iſráelſkim.

1. Reg: 17.
1. Mach: 7.

Y ſtáło ſie gdy vſłyßeli mężowie głos iey wezwáli wneth kápłanow onego miáſthá. Thákże zbiegli ſie do niey od námnieyſſego do namieczſſego/bo ſie iuż ſpodziewáli że ſie zás nie miałá wrocić. A zápáliwßy pochodnie/ obſtąpili ią wßyſcy: áoná wſtąpiwßy ná wyßſſe mieſce/roſkazáłá áby pomilczenie vczyniłi. A gdy ſie iuż wſſyſcy vcißyli rzekłá Judyth/ Chwalćie Páná Bogá ná ßego/ktory nie opuścił nas/ ktorzy w nim duffamy/á we mnie ſłużebnicy ſwey/wypełnił miłoſierdzie ſwoie/ ktore obiecał domowi Iſráelſkiemu/y zámordował ręką moią nieprzyiaćielá ludu ſwego tey nocy. Y wyiąwßy z worku głowe Holoferneſowe/ vkazáłá im/mowiąc: Oto głowá Holoferneſowá Hetmáná rycerſtwá Aſſyryiſkiego/oto y namieczik iego za ktorym leżał w piánſtwie ſwoim/ gdzie przez reke niewieſcia poráził go Pan Bog náß. A żyw ieſt Pan Bog żeć mie ſtrzegł Angiot iego/ y ſtąd wychodzaca/y gdym thám mieſſkáłá/y gdym z támtąd ná zad ſie záś wracáłá: á że nie dopuścił Pan Bog na mnie ſłużebnice ſwoie ábych Bytá ſplugáwiona/ ále krom plugáwoſći grzechu przywrocił mie wam/raduiąca ſie/y z zwyćieſtwá iego/ y z vśćia mego/y z wyſwobodzenia wáſſego. Wyznawayćie mu to wſſyſcy/ żeć ieſt dobry/żeć ná wieki trwa miłoſierdzie iego.

Pſal: 105. & 106.

Tákże wßyſcy chwaląc Páná Bogá/rzekli do niey: Błogoſławił ćie Pan w mocy ſwoiey/ iż przez ćie wniwecz obrocił nieprzyiaćioły náße. Ozyaß lepak Kriąże ſtárße ludu Iſráelſkiego/rzekł do niey: Błogoſławionáś ieſth corko od Páná Bogá nawyßſſego/nád wſſyſtkie niewiáſty ná ziemi Błogoſławiony Pán ktory ſtworzył Niebo y ziemie/ktory ćie ſpráwował ku ſcieciu głowy czelneyſſego nieprzyiaćielá náſſego: Bo ták dziś imie twoie vwielmożył/że nie wynidzie chwałá twoiá z vſt ludzkich/ ktorzy będą pámietáć ná moc páńſką wiecznie dla ktorych nie przepuścił áś duſſy thwey/ przez vćiſk/ á wielkie vthrapienie Narodu twego/áleś zábiegł vpádkowi przed oblicznośćia Bogá náſſego. Y rzekł wßyſthek lud/Amen/ſtań ſie ták.

Pothym przyßedł Achior przyzwány/ y rzekłá kniemu Judyth/ Bog Izráelſki ktoremuś ty ſwiádectwo wydał/ że ſie pomśći nád nieprzyiaćioły ſwemi/ then vćiął głowe wſſyſtkich nie wiernych tey nocy moią ręką. A żebyś doznał że ták ieſt/ otho maß głowe Holoferneſowe/ kthory z hárdośći ſwey/wzgárdził Bogá Iſráelſkiego/ y tobie groził ſmiercią/ ták mowiąc: Gdy będzie poiman lud Izráelſki/każe ćie przebić mieczem. Vrzawßy Achior głowe Holoferneſowe/zdiety wielkim ſtrachem/vpadł ná twarz ſwoie ná ziemie/ y vtháił ſie w nim duſſa iego. A potym gdy ſobie záś przyßedł/vpadł v nogi Judyth/y czynił iey cześć/mowiąc: Błogoſławiona ty od Bogá ſwego/we wſſyſtkim przybytku Jakobowym/ábowiem v wſſyſtkich ludzi/ kthorzy vſłyßą imie twoie/ będzie vwielbion Pan Bog Iſráelſki w tobie.

Iudit. 6.

Cap: 14.

Wywieśili głowe Holoferneſowe z muru/Achior ſie obrzezał/lud ſie z miáſtá ná nieprziaćielá wythoczył/Aſſiryczykowie chcąc obudzić Holoferneſá ná leźli go bez głowy.

Cap: 15.

Assyryczykowie obaczy wssy że im Hetmána zábi to / ieli vciekáć / Zydowie ie goniąc wssyske korzyść y łupy pobráli / Judyth wdowe chwala Bogosłá / wiąc iey / á cokolwiek iedno Holofernessowego było / tho iey wssystko dárowali / vzywáiąc ná wssem wesela wielkiego z onego zwyciestwá.

2. Mach: 15. NOtym rzekłá Judyth do wssystkiego ludu: Stuchayćie brácia: wywieśćie te głowe z murow násszych / á gdy wznidzie słonce / weźmi káżdy zwas oręża swoie / wybieżćieś wielkim pędem / nie żebyśćie mieli zbieżeć nádoł / iedno iákobyśćie ná nie chćieli vderzyć. Tedyć spiezowie mussą sie vćiec do Hethmáná swego / y budzić go ku boiowi: A gdy wodzowie ich przybieżą do Namiotu Holofernesowego / á naydą iáko łoc bez głowy we krwi swey vkalány / przypáśnieć ná nie boiaźń. A gdy obaczyćie żeć vciekáią / puśćieś sie po nich bespiecznie / boć ie Pan Bog ztłoczy pod nogámi wássymi.

Tedy Achior widząc moc ktora vczynił Pan Bog Izráelski / zániecha wssy sposobu pogáńskiego / vwierzył w Boga / y dał sie obrzezáć / y poczytan iesth miedzy ludem Izráelskim / y wssystko potomstwo rodzáu iego áż po dziś dzień. A thák mnieth ktoro dzień nástał / záwiesili z muru głowe Holofernessowe / y wźiął káżdy maż oręże swoie / y wybiegli z wielkim trzaskiem y krzykiem. Co vyrzawssy straż / przybiegli do namiotu Holofernessowego. A ći záś ktorzy byli w namiećie / przechadzáiąc sie / y przedrzwiámi y pokoią nogámi łáskáiąc / dla tego áby ocknął: ná vrzad on trask czyniąc / áby nie od budzących / ále od śmieiących ocknął Holofernes. Bo żaden niesmiał do tożnic Mocy Assyryskiey kołáć / abo sam sobie otwieráiąc wnisć. Ale gdy sie zeszli iuż wssysthcy Woiewodowie / y Rothmistrzowie / y wssyscy vrzędnicy woysku Krolá Assyryskiego: rzekli komornikom / Wnidzćie / obudzćieś go / boć o to wybiegły myssy z iam swoich / y śmieią nas wyzywáć ku bitwie. Myśli Wyśli Ku bytwie

Tedy wssedł Wágáo komornik do tożnice ie° / y stánął przed oppona / y kłásnął kilká kroć rękomá: bo sie domnimawał żeby spał z Judyth. Ale gdy żadnego áni tchnienia áni russánia niesłyssał / przystąpił bliżey do oppony / á podniossy ią / y vyrzawssy ciáło Holofernessowe bez głowy / áno leży ná ziemi vwaláne we krwi swoiey / krzyknął głosem wielkim z płáczem / y rozdárł odzienie swoie. A wssedssy do namiotu Judyth / nie nálazł iey / y wybiegł wskok do ludu / á rzekł: Jedná żydowká nedzna vczynitá zelżywość wielka krolowi Nábuchodonozorowi. Bo owoć leży Holofernes ná ziemi / á głowy swey niema. Co vsłyssawszy ony kniążętá zastępow Assyryskich / podrápáli wssyscy szátj ná sobie / á nieznosnj strách y drżenie przypadł ná nie / y strwożyły sie myśli ich bárzo. A stał sie krzyk niewymowny w obozie ich.

1. Reg: 17. GDy wssystek zastęp vsłyssał iż Holofernes iest ścięt / odssedł od nich y rozum y rádá / iedno tilko sáma boiáźnia y strachem zrussени / wźieli sobie vćiecźke ná pomoc: ták iż żaden swym towárzyssem nic niemowiąc / thylko zwiesiwssy łeb / odbieżawssy wssystkiego / spiessyli sie vśc rak Zydowskich / o ktorych słyssełi że ná nie obronna ręka przyssli: y vćiekáli drogámi po polách y ścieszkámi po gorách.

Vyrzawssy to synowie Izráelscy że vćiekáią / ścigáli ie. A zbiegli vderzywszy w traby / y krzyczác zá nimi. A iż Assyryczykowie vćiekáli vtykáiąc sie ná ssyie nie w kupie: á synowie Izráelscy w iednym huffie ssykowánym biegli zá nimi / przethoż porażáli wssystkie ktorych náleść mogli. Thedy Ozias rozesłał posły do wszytkich miast y krájn Izráelskich. Tákże kożdy Powiát / y káżde miásto / co wybornieyssa młodź zbroyno posłáli zá nimi / y gonili ich zábijáiąc mieczem / áż przybiegli práwie do swych gránic. A ostátek owych ktorzy byli zostáli w Bethuliey / wessli do námiothow Assyryskich / y zábráli z nich korzyści y łupy / ktorych odućiekli Assyryczykowie / y obćiążyli sie imi bárzo. A oni co sie spogonieу w zwyćiestwie wrocili do Betuliey / wssysthko co przy nich návdowáli / to przyniesli z soba: ták iż nie było liczby / bydłu y dobytku / y wssysthkim ruchomym rzeczam / że od namnieyssego do nawiecźssego kożdy sie zbogáćił z łupow ich.

Potym Joáchim nawyssszy Biskup z Jerusálę / przyssedł do Betuliey ze wszystkimi káptany swemi / áby ogłądał Judyth. Ktorá gdy wyssłá przećiwko niemu / błogosłáwili ią wszyscy iednym głosem / mowiąc: Ty iesteś sławá Jerozolimska / thy iesteś w weselenie Izráelskie / tyś vćźiwo[illegible] lu nássego / iżeś tak mężnie vczy[illegible] ou nione było serce twoie przeznitá / á zmocá cżystość miłowátá / á po to żeś snázność ssegoś nie vznátá: Przeto mężu swoim inska posilitá cie / á z tey rz[illegible] ż też vrekł Pán sławiona ná wieki. A wszeczy będzieś błogodział / Stańsie / stań sie tá[illegible]ystek lud odpowieśći dni[illegible]áledwie zebrali[illegible]k. A przez trzydzie[illegible]upy Assyryskie lud[illegible]ktore własne być

Rr ij Holo-

Holofernesowe doználi / oddáne sa wssystkie wdowie Judyt / we złoćie / w srebrze w ssátach / w perłach / y we wßech sprzetach: á to wssystko dano ie y iest od ludu. A wssyscy ludzie rádowáli sie sthego zniewiásthámi / z pánnámi / z młodzieńcy / ná orgániech y ná lutniách.

Cáp: 16.

Piosnká pániey Judyth / kthora chwaliłá Páná z zwyciestwá / lud offiáry czynił w Jerusálem / y byłá Judyth slawna áż do smierći.

Pothym Judyth spiewáłá the piosnke Pánu / tymi slowy.

Záczynayćie Pánu ná bebbniech / spiewayćie Pánu ná Cymbalech / przyspiewayćie mu nowy psallm / rozráduyćie sie á wzywayćie imieniá iego.

Pan ktory poraża á śćiera woyny / Pan mu iest imie.

Ktory rozbil namioty swoie wpośrzod ludu swego / áby nas wyrwał z rak wssech nieprzyiáćioł nássych.

Przyćiagnał Assur z gor od pułnocy w wielkośći mocy swoiey: ktorego mnostwo zástáwiło rzeki / á konie ich przykryły padoly. Iudith. 7.

Obiecał sie wypálić gránice moie / á młodzieńce moie wyśćináć mieczem / dźiatki moie puśćić ná łupy / á pánny zábráć w niewola.

Ale Pan Bog wssechmogacy przekáźił mu / dał go w rece niewieśćie / y zbodł pyche iego.

Bo mocarz ich nieupadł od młodzieńcow / áni go zábili synowie Tytán / áni sie nań oburzyli wieldzy obrzymowie: ále Judyth corká Merary / w pieknośći oblicza swego / rosprossyłá go. Iudith. 10.

Abowiem zwlokłá z siebie wdowie odzienie / á vbráłá sie w ßáty wesołe / ná rozrádowánie synow Jsráelskich. Iudith. 10.

Pomázáłá oblicze swe oleykiem wonnym / á splotssy przypráwki swe przykriłá czapka / oblokłá sie w nowe odzienie / áby go podesslá.

Trzewiczki iey vchwyćiły oczy iego / pie[illegible] iey p[illegible]imáłá dusse iego / vćiełá mieczem ßyie iego.

Lekáli sie Pe[illegible]rsowie stałośći iey / á Medowie smiáłośći [illegible] iey.

Thedy wyły wo[illegible]yská Assyriyskie / gdy sie vkazáli poniżeni [illegible]noi / ktorzy schneli od prágnienia.

Synowie corek poráźiły ie / á iáko dźieći vćiekáiace bili ie / pogineli ná woynie od oblicznośći Páná Bogá mego.

A ták spiewaymy Himne Pánu / pienie nowe spiewaymy Bogu nássemu.

O Adonáy tyś Pan wielki / y slawny w mocy twoiey / ktorego nikth niemoże zwyćiężyć.

Niechżetobie wssystko stworzenie twoie służy: boś ty rzekł á stáły sie: poslałeś duchá twego / á wnet stworzone sa / á nie iest ten ktoryby sie sprzećiwił głosowi twemu. Gene: 1. Psal: 32. Psal: 103.

Gory z gruntow swych y z wodámi russa sie / opoki iáko wosk rospłyna sie przed oblicznośćia twoia.

Ale ći co sie ćiebie boia / wielkimi á zacnymi beda záwżdy v ćiebie.

Biádá temu ńarodowi kthory powstáie ná lud moy: bo Pan wssechmogacy bedzie sie mśćił nád nimi: á w dzień sadu swego náwiedzi ie.

Bo przepuśći ogień y robaki ná ćiáłá ich / áby byli palone á ćierpieli áż ná wieki. Esaie. 66. Marci. 9.

Y stáło sie po tym zwyćiestwie / wssystek lud ßedł do Jeruzálem áby modłe dawał Pánu Bogu: á wnet iáko skoro były oczyßczeni / offiárowáli wssystcy offiáry zupełne / y obietnice / y sluby swoie. Ale Judyth wßystkie woienne rzeczy Holofernessowe / ktore iey był lud dał / y namiotczyk ktory sá má wźiełá z łożnice iego / dáłá do kośćiołá ná przeklectwo zápámietánia. Y był tám lud wesoł według oblicza swiethych: á obchodzili ten tryumff / to iest wesele z onego zwyćiestwá / przez trzy miesiace pospołu z Judyth. A po thych dniach / zwroćił sie káżdy do domu swego / á Judyth sthátá sie wielka y zacna w Betulijey / y byłá záwołáńssa á slawnieyssa nádewssystkie po wssystkiey źiemi Jsráelskiey. Bowiem ku iey cnoćie byłá czystość przyłaczoná / ták że nieuznáłá meżá po wssystkie dńi żywotá swego / iákże iey vmárł Mánásses maż iey. A wychadzáłá w swiete dni z wielka poććiwośćia. Y miesskáłá w domu meżá swego sto y pieć lath / y vczyniłá Abre swa służebnice wolna / pothym vmárłá / y pogrzebioná z meżem swym w Bethulijey. A płákáł iey wssystek lud siedm dni. Przez wssystek czás żywotá iey / niebył żaden ktoryby przykrośći czynił ludu Jsráelskiemu / ále y po śmierći iey wiele lath. A dzień zwyćiestwá onego / swietem od Zydow poczytany iest / miedzy inssemi swiethy / y ććia á obchodza ij Zydowie od onego czásu / áż po dziś dzień. 2. Reg: 8. Gene: 50.

Koniec kxiag Judyth.

Poczy-

Poczynáią sie Kxiegi Hester.

W ktorych sie opisuie okrućieństwo Amánowe: obiessenie iego przez spráwe Hester: powyszssenie Mardocheussowe: y wyswobodzenie Zydowskie. Máią Kápitul 16.

Cáp. 1.

Aswerus Krol záwołány/ vczynił sławne gody/ ná ktore Krolowa prossoná przyść niechćiáłá/ y złożoná z Krolestwá/ y postánowiono práwo/ aby żony mężom poslussne były.

Hester. 13. & 16.



ZA dni Asweru sá/ ktory Krolował od Indiyey áż do Murzyńskiey źiemie/ nád sthem y siedm á dwádzieśćiá źiemic: gdy vsiadł ná stholcu Krolesthwá swego/ Susan miástho Krolesthwá iego poczatkiem było. Tedy trzećiego roku Krolowánia swego/ spráwił wielkie gody/ ná wssystkie Kxiążetá/ y służebniki swoie/ ná mocarze Perskie/ y ná zacne męże Medskie/ y ná stárosty swych Powiatow v siebie/ áby okazał bogáctwá sławy Krolestwá swego/ y wielkość/ y chełpę możności swey/ przez długi czas/ to iest/ przez sto y ośmdziesiąth dni. A gdy iuż wissli dni onych god/ wezwał też wssysthkiego ludu kthory był náleźion w Susan/ od nawietczßego do namnieyßego/ y kazał przez siedm dni gody gotowáć/ w sieni przed ogrodem y sádem: ktora po krolewsku ochedożona y spráwiona byłá/ á wisiáły po wßystkich stronach oppony powietrzney bárwy/ y złotey/ y niebieskiey/ álbo modrey bárwy: záwiessone ná ssnurach bisiorowych y páwłocznych/ ktore było záwleczono przez obraczki Słoniowey kośći/ á záwießano ie ná słupiech Mármurowych. Stołki też były złote y srebrne/ ná podłodze/ kthora byłá położoná kámieniem Smárágdowym y Páryskim: ktora dziwnie ozdabiáło málowánie/ rozlicznym sáchowánym. A pili ći ktorych było náprossono z kubkow złotych/ á pothráwy ná inssych á ná inssych misach przynossono. Winá też/ ták iáko przysthá ło wielmożności krolewskiey/ hoynie á co lepsseo nálewano. Nieprzynukał nikt tych kthorzy pić niechćieli áby pili: ále iáko był Krol rozłożył/ postáwiwßy v káżdego stołu iednego z kxiążath swoich/ áby káżdy brał coby mu sie podobáło.

Krolowa takież Wásthá vczyniłá gody ná wssystkie pánie ná pałacu/ gdzie Krol Aswerus zwykł był miesskáwáć. Tedy dniá siodmego/ gdy Krol począł być dobrey mysli/ á z wielkiego pićia rospaliło go wino/ roskazał Maumánowi/ y Bázáthowi/ y Hárbánowi/ y Bágáthowi/ y Abgátowi/ Zetárowi/ y Chárchásowi siedmi komornikom swym/ ktorzy przed nim posługowáli/ áby przyprowádzili Krolowę Wásthy przed Krolá/ włożywssy iey ná głowę Korone: áby okazał wssystkim ludziom y kxiążetom/ piękność iey: bo byłá wielmi piękna. Kthora odmowiłá/ y ná Krolewskie roskazánie/ ktore był przez komorniki wskazał/ przyść wzgardziłá.

Przetoż rozgniewawssy sie Krol/ y rozżarzywssy sie wielką zápálczywośćią/ spytał mędrcow/ ktorzy podług zwyczáiu krolewskiego záwżdy przy nim byli/ y wssystko z ich rády czyniał/ kthorzy vmieli práwá/ y zwyczáie stárssych: A byli pierwssy y nablißssy/ Chársená/ Sethár/ Admáthá/ Társis/ Mares/ Mársáná/ y Mámuchán siedm wodzow Perskich/ y Medskich/ ktorzy záwżdy widáli oblicze Krolewskie/ y tuż po nim zwykli byli siádáć: (tych thedy spytał) coby zá wyroku godná byłá Wásty Krolowa/ ktora roskazánie Krolá Aswerusá/ ktore do niey przez komorniki wskazał/ vczynić niechćiáłá.

Y odpowiedzał Mámuchán/ gdy Krol słyssał y wssystkie Kxiążetá: Nie thylko w tym Krolá obráźiłá Krolowa Wásty/ ále y wssystkie ludzie/ y wssystkie Kxiążetá ktore po wssystkich źiemicách Krolá Aswerusá. Bo rozniesiesie tá powieść Krolowey do wssystkich niewiast/ tedy pothym będą gárdzić męże swoie/ mowiąc: Krol Aswerus kazał áby Krolowa Wásty przyssłá do niego/ á oná niechćiáłá. A thym przykłádem/ wssystkie żony kxiążęce thák Perskich iáko Medskich Kxiążath/ lekce sobie będą ważyć roskazánia swych mężow/ przethoß słussnie sie otho Krol pan náß gniewa. A ták iesli sie tobie ták zda/ niechay wynidzie wyrok z roskazánia twego/ á niech tho bę-

dzie wpisano przy prawiech Perskich y Medskich / ktore sie niegodzi przestąpic: áby iuż więcey Krolowa Wásty nie wchodziłá do Krolá / á Krolestwo iey / inssa ktora iesth lepssá niżli oná / áby wźiętá. A tho niech sie rozgłosi po wssystkim páństwie powiátow twoich / kthore iest bárzo żyrokie / áby wssystkie żony / ták wielkich iáko máłych / wyrzadzáły cześć małżonkom swoim.

toż masz

Y podobáłá sie rádá iego krolowi y kriżetom: y vczynił Krol podług rády Mamuchán / á rozesłał listy po wssystkich powieciech krolestwá swego / iáko kthory narod słuchać ábo czythać mogł / roznymi iezyki / y pismy / że mężowie / sá przednieyssymi y zacnieyssymi w domiech swoich: á kazał to rozbżáć y głosić v wssech narodow.

jzna a

Cap: 2.

Gdy Aswerusowi Krolowi pánien żukáia / miedzy inemi przywiedziono było Hester bratanke Márdocheussowa / á podobáłá sie Krolowi przed inssymi / y stáłá sie Krolowa. Márdocheus wydał zdrádę ná komorniki Krolewskie / á the wiernośc iego w Kronice wpisano.

BYdy sie ták the rzeczy sthały / á iuż Krolá Aswerusá gniew ominął / wspomniał ná Wáste / co vczynitá / y co vcierpiałá. Tedy rzekli służebnicy Krolewscy ći comu posługowali: Niechby żukano dzieweczek pánien á pieknych: á niech beda rozesłáni ktorzyby pátrzyli po wssech ziemicách dzieweczek sliczných / á pánien: niechże by ie przywieziono do miástá Susán / á oddano do niewieśćiego domu / pod reke Egeussá komornká / ktory iest Ochmistrzem y strożem niewiast Krolewskich: á niech wezma vbior niewieści / y ine rzeczy ktemu potrzebne. A ktora sie ze wssech vlubi Krolowi / tá niech bedzie Krolowa miásto Wásthy. Podobáłá sie tá rzecż Krolowi: y roskazał ták vczynić / iáko mu podáli ráde.

ie pánien ći

Byt maż Zydowin w mieście Susán / imieniem Márdocheus / syn Jáir / synà Semei / synà Cis / z pokolenia Jemini / ktory byt zániesiony z Jeruzálem / ná on czás gdy też byt Jechoniassá Krolá Judskiego Nábuchodonozor Krol Bábiloński zaniosł w niewolá / á tenże byt wychował corke brátá swego Edysse / kthora inácżey zwano Hester: bo iuż oycá y mátki niemiáłá: bárzo piekna / y sliczna ná twarzy. A gdy iey byli oćiec y mátká pomárli / thedy ią Márdocheus sposobił sobie zá wtasna corke. Gdy sie iuż tedy rozgłosiło Krolewskie roskazánie / á podług mándatu iego / wiele pieknych pánien przywodzono do miástá Susán / y oddáwano ie Egeussowi komornikowi: tedy też miedzy inemi pannami / dano mu było Hesther / áby była chowaná w poczćie inych niewiast. Tá Hester spodobáłá sie Krolowi bárzo / y nálázłá táske przed obliczność ią iego. Y roskazał komornikowi / áby iey dano co rychley vbior niewieści / á żeby iey dał cześći iey / y siedm pánien co pieknieyssych z domu Krolewskiego / á żeby thák same / iáko fraucymer / ábo służebne pánny iey przybrał y ozdobił. Ktora niechćiałá komornikowi oznáymić ludu y oyczyzny swoiey. Bo iey był Márdocheus zákázał / áby o they rzeczy żadney mileżáthá: ktory przechadzał sie ná każdy dzień po przedsionku onego domu / w ktorym wybornieysse pánny chowano / stháráiąc sie o zdrowiu Hester / y chcąc też wiedzieć / coby sie snia działo.

spodobała się królowi

A gdy potym przyssedł ten czás / áby wssystkie pánny porzad wchodziły do Krolá: gdy iuż wssystko wypełniono co ku przybrániu niewieścićmu przysłussáło / náskawał dwunasty miesiąc: bo sześć krzyżycowmázáli sie oleykiem Mirthowym / á drugo sześć innych oleykow y ziol wonnych pożywáli. A gdy miały wchodzić do Krolá / iákiegoby iácy chćiały vbioru bráty sobie: á iáko sie im podobáło vpiekrawszy sie / z domu niewieścićego do tożnice Krolewskiey przechodziły. A ktora wchodziłá wieczor / wychodziłá ráno: á ták z thad do inego domu bywały odprowádzone / ktore záś były pod reká Suságázy komornikà trzebionego / ktory był Ochmistrzem v niewiast Krolewskich / á żadna záś niemogłá wnisć do Krolá / áż gdyby Krol chćiał / á iey po imieniu własnym roskazał przyść. Gdy iuż thedy przeminął on czás porządku / náskhawał dzień w ktory Hester corkà Abihàil / brátá Márdocheusowego / ktora był sobie wźiął zá wtasna dziewke / miáłá wnisć do Krola. Tedy oná nie żukáłá sobie tych stroiow niewieścich / ále cokolwiek chćiał Egeus Ochmistrz y stroż pánien / to iey dał ku ochędożeniu. Bo była bárzo piekna / á przez swa wielka sliczność / wssystkim była wdzięczná y miłá. Wiedziono ią tedy do tożnice Krolá Aswerussá dziesiątego krzyżycá / ktory zowa Tebeth / siodmego roku Krolowánia iego. Y rozmiłował sie iey Krol nád wssystkie insse / á miáłá v niego táske y miłość przed wssystkimi niewiástháми / y włożył ná głowę iey korone Krolewską / y kazał iey być Krolowa ná mieyscu Wásty. Y roskazał nágothować gody poważne ná wssystkie Krizetá / y służebniki swe / poymuiąc sobie Hester. Y postánowił odpoczynienie ábo swieto wssystkim ziemicam / y rozdawał dáry według wielmożności kro-

Hester. 11. 4. Reg: 24.

cudna

Obrał sobie

lewskiey.

lewskiey. A gdy y po wtore ßukano y zbieráno panny/ Márdocheus przedsie trwał v drzwi Krolewskich/ á Hester ießcze bytá nieoznaymitá oyczyzny y ludu swego/ podług zákázánia Márdocheußowego. Bo co iey kolwiek on roskázował/ pilnie tego ßtrzegłá Hester: y ná wßyßtkim ták sie spráwowałá/ iáko ná on czás zwyktá bytá/ gdy ia ießcze málutka wychowywał.

Słuchała

Hester. 15. & 12.

Thedy ná on czás gdy Márdocheus bywał v drzwi Krolewskich/ rozgniewáli sie Bágathán y Thares dwá komornicy krolewscy/ ktorzy byli odwiernemi/ á w pierwßych drzwiach v pálacu ßthawáli: y chcieli sie kiedy oborzyć ná Krolá/ á zábić go. O czym wiedział Márdocheuß: thedy wnetł dał znáć Krolowey Hester: á oná Krolowi imieniem Márdocheußá ktory do niey ther rzecz doniosł. Dowiádowano sie y náleźiono y obießsono obudwu ná ßubienicy. A wpisano w Kroniki/ y w kßięgi Krolewskie/ przed Krolem.

Zabić krolá

Cap. 3.

O powyßßeniu Amána ktoremu sie niechciał kłániać Márdocheuß/ Aman ochrzymał to v krolá aby wßyscy żydowie byli wytrácení iednego dniá/ rozesłano te Mándaty Krolewskie/ żydowie płáczą

PO tym Krol Aßwerus wyniosł á podwyßßył Amána ßyná Amadáthy/ kthory był z rodu Agág: y wystáwił ßtolec iego nád wßyßtkie Kniążętá ktore miał. A wßyscy dworzánie Krolewscy/ kthorzy byli na dworze Krolewskim/ kłániáli sie/ y cześć wyrzadzáli Amánowi: bo im ták był przykázał Krol. Thylko sam Márdocheus nie kłániał mu sie/ áni żadney poczciwości wyrzadzał. A rzekli mu ßłużebnicy krolewscy ktorzy ßiádáli przede drzwiámi pálacu krolewskiego: Czemuż ty mimo inße niezáchowywaß rozkázánia Krolewskie? A gdy mu ták często mówiáli/ on ná tho przedsie nic nie dbał/ tedy powiedzieli Amánowi/ chcąc obáczyć/ bedzieli trwał w swym vmyśle/ bo sie im był spowiedział być żydowinem. Cże dowiedziáwßy sie Amán/ y sáma rzecz thego doznawßy/ że sie mu Márdocheuß nie kłániał/ áni vklękał/ rozgniewał sie bárzo/ y za nic sobie tego nie miał zábić iedne Márdocheußá: przetoż że był słyßał iż był rodu żydowskiego/ tym wiecey vßitował wytrácić wßyßtki żydy ktorzy byli w Krolestwie Aßwerußowym.

kłamáć

Wytracić żydi

Tedy pierwßego kßiężycá kthory zowá Nißán/ roku dwánaßtego krolowáñia Aßwerußowe/ wrzucono los we vrzan/ ktorj żydowie názywáia Ffur/ przed Amánem ktore by dnia y ktore kßiężycá narod żydowßki miał być wybit: y thrafił sie kßiężyc dwánáßty ktory zowá Adár. A rzekł potym Aman krolowi Aßwerußowi: Jeßt ieden lud po wßyßtkich źiemicach krolestwá twoie rozmiotány/ á ieden od drugiego rozni/ vżywáiąc nowych praw y obrzędow/ nád to y krolewßkim roskázániem gárdząc. A wieß to bárzo dobrze że to nieużyteczno Krolestwu twe/ by sie miał beßtwić á mnożyć we złości przez te swa wola. A ták ießlić sie podoba/ vczyń wyrok aby był wybit: a ia dziesięć tyßięcy cetnarow ßrebrá odważe do ßkárbu twego. Zdiawßy tedy Krol Sygnet swoy kthory nośił z pálcá/ dał go Amanowi ßynowi Amádáthy z rodu Agág/ nieprzyiácielowi żydowßkiemu/ y rzekł do niego: Srebro ktore ty obiecuieß wezmy ießobie/ a z ludem czyń coć sie zda.

oßkarża Aman

Dam dzießięć cetnarow do ßkarbu twego

Czyń coć ßu

Powołano tedy pißárzow Krolewßkich/ kßiężycá pierwßego kthory zowa Nißan/ trzynaßtego dniá tegoż kßiężycá: y napißano Mándaty iáko roskázał Aman/ do wßyßtkich Kniążąt krolewßkich/ y do Sędziow powiátowych/ y do rozmáitych narodow/ iáko ktory narod mogł czytáć/ y ßłuchać podług rozności iezykow/ imieniem Krolá Aßwerußá/ á lißty zápieczętowáne iegoż Sygnetem/ rozeßłáne ßą przez poßły Krolewßkie do wßyßtkich powiátow/ żeby wybili á wygładzili wßyßtki żydy/ od dziecięcia áż do ßtárego/ od mężá do niewiáßthy iednego dniá/ to ießt/ trzynaßtego/ kßiężycá dwánaßtego/ ktory zowa Adár/ á dobrá ich rozebráli/ á ßummá onych lißtow tá była/ że by wßytkie powiáty wiedziały/ y gotowáli sie ná dzień przerzeczony. Spießyli sie tedy poßłowie ktorych było poßłano z lißty/ áby tym rychley roskázánie krolewßkie wypełnili. A nátychmiáßt rozbito w Suśan wyrok/ á ná then czás Krol y Aman bießiády ßtroili/ á wßyscy żydowie w mießcie będący płákáli.

Hester. 13.

jedni tańcu á źidzi płak

Cap: 4.

Żáloba Márdocheußowá y inych żydow/ Márdocheus wßkázał do Hester áby ßłá y prośiłá Krolá zá żydy/ oná pierwey odmawiáłá/ á potym złożyłá poßt żydom przez trzy dni y przez trzy noce.

Poßt

TO gdy vßłyßał Márdocheuß/ rozdárł odzienie ná ßobie/ á oblokł ßie w wor/ náßypawßy popiołu ná głowe: y ná poßrzod vlice mießckiey głoßem wielkim krzyczał/ obáżaiąc gorzkość ßercá ßwego/ á z tym krzykiem ßedł áż ku drzwiam pálacu

krolewskiego. Bo sie nie godziło wnisć na dwor Krolewski w worze. Także też po wszech ziemicach / y miásteczkach / y mieścach do ktorych okrutny on wyrok krolewski był przyszedł / płácz wielki był między żydy / post / krzyk / y lkánie / á wiele ich miásto posciele ná worze á ná popiele legało.

Wessli potym służebne Pánny Hester / y komornicy / y oznáymili iey. Co vslyssawszy sthruchlátá zlekssy sie / y posłátá Márdocheuszowi ssáthe / áby go wnie vbráli / zdiawszy wor: ktory niechćiał przyiąć. Tedy oná wezwawszy Arách komornika / ktorego iey krol dał był zá służebniká / roskazá tá mu áby ssedł dowiedziałsie od Mardocheuszá czemuby to czynił. Szedssy Aráth nádszedł Márdocheuszá á on sthoi ná vlicy mieśckiey / przede drzwiámi dworu Krolewskiego. Ktory powiedział onemu komornikowi wszystko co sie działo: iáko Aman obiecował że miał wnieść srebrá do skárbu Krolewskiego / áby żydowie byli wybici: dał mu też przepis wyroku onego ktory był to rozbito w Susan / áby go offiárował krolowey / á żeby ia nápomionał áby wesszłá do Krolá / á prosiłá go zá ludem swoim.

Hester. 13.

Wroćiwszy sie Arách / powiedział Hester wssystko / co mowił Márdocheus: Oná mu odpowiedziáłá / y kazáłá powiedzieć Márdocheuszowi: Wiedzą to wssyscy służebnicy krolewscy / y wssystkie powiáty ktore pod iego Páństhwem sa / iż kádź mąż kádź niewiástká / nie bedąc záwołáni gdyby wszedł do iego pokoiu / bez żadnego omieszkánia / wnet ma być zábity: chybá żeby Krol złotą laskę kniemu sciągnął / ná znák táski / tożby ták mogł żyw zostáć. A ták ia iákobym miáłá wnisć do Krolá / á ia iuż trzydzieści dni nie iestem wezwána do niego: Co gdy vslyszał Márdocheus / záśie wskázał do Hester mowiąc: Nie rozumiey żebyś thym żywot swoy záchowáłá nád insze żydy / iżeś iest w domu krolewskim / bo iesli teraz milczeć bedzieś / wiedz żeć inym sposobem beda wybáwieni żydowie: ále ty / y dom oycá twego zginiecie. A kto wie / iesliś nie dla tego ku krolestwu przyssłá / ábyś ie w tákowey potrzebie spomogłá?

Thedy záś Hester te slowá do Mardocheuszá wzkazáłá / Idź / á zgromadz wssystkie żydy / ktore w Susán náydziesz / modlćie sie zá mną. Nieiedzćie áni piićie trzy dni / y thrzy nocy: á ia thakież z służebniczámy swemi bede posćiłá: á potym wnide do krolá / czyniąc nád práwo / nie wezwana / á wydam sie ná niebespieczność y ná smierć. Sedł tedy Márdocheus / y vczynił wssystko co mu była Hesther rozkazáłá.

Hester. 14.

Cap. 5.

Hester wessłá do Krolá / iáko nálázłá / prosi Krolá do siebie ná gody z Amanem / názaiutrz thakiej / Aman strog Mardocheuszowi.

Hester. 6.

Gdy dniá thrzećiego obłokłá sie Hester w ssáty Krolewskie / y stánęłá ná sali domu krolewskiego / ktora była wewnątrz przeciw pokoiowi Krolewskiemu: A on siedział ná stholcu swoim w pałacu Sadowym / ná przeciwko drzwiam. Y gdy vyzrzał Hester krolowa że sthoi / spodobáłá sie oczom iego / y wyćiągnął ku niey laseczkę złotą / ktora w ręce trzymał. Ktora przystąpiwszy / pocałowáłá koniuszek laseczki iego. Y rzekł do niey Krol: Czego chcesz Hester Krolowa? co zá prozbá twoiá? bys też y połowice Krolestwá prosiłá / bedzie tobie dano. Tedy oná odpowiedziáłá / Jesli sie to krolowi podoba / proszę żebyś do mnie dziś przyszedł ná gody ktorem nágotowáłá á Aman z toba. Rzecze wnet Krol: wezwćie Amaná co rychley / áby był posłußen woley Hester.

Calowała

Mare. 6.
Hester. 7.

Przyssli tedy Krol y Aman ná gody ktore im krolowa przygotowáłá. Y rzekł do niey Krol / gdy sobie był podpił. Czego v mnie żadasz ábyć było dano / y o ktora mie rzecz żadasz? Bys też y połowice krolestwá mego v mnie prosiłá / otrzymasz. Ktore v odpowiedziáłá Hester. Prozbá y żadánie moie to iest: Jeslim nálázłá táske przed obliczność scia krolewską / á iesli sie Krolowi podoba / żeby mi dał y vczynił oco żadam á żeby mą prośbę wypełnił: rácz Krolu przyść y z Amánem iutro takież do mnie ná gody ktorem nágotowáłá / á iutro otworze Krolowi wolą moie.

Dobry Znak

Jutro otworzę

Wyszedł thedy Aman onego dniá wesoły y ochotny. A gdy vyzrzał Márdocheuszá á on siedzi v drzwi Krolewskich / á że nie tylko iż nie powsthał przeciwko niemu / ále iż áni sie rußył z miescá ná ktorym siedział / roziadł sie okrutnie / á nie okázuiąc po sobie gniewu / przyszedszy do domu swego / wezwał k sobie przyiaćiół swoich / y Záres żony swoiey: y rospráwiał im o wielkości bogactw swoich: y mnostwie synow swoich: y iáko go też z wielka sławą Krol wyniosł nád wszystkie kriożetá y służebniki swoie. A potym też rzekł: Ato y Krolowa Hesther / żadnego innego nie wezwáłá ná gody z Krolem do siebie / chybá mnie: v ktorey y iutro z Krolem bede obiedwał. Acz the wszystkie rzeczy mam / zdamy sie przedsie iákobych nic niemiał / poki bede widział Márdocheuszá żydá siedząc przede drzwiámi Krolewskimi. Y odpowiedzie-

Jak bym nic niemiał

li mu

li mu Zares żoná iego/ y ini przyiaćiele: Káż nágotowáć thram wysoki ná pięćdziesiąt łokći ná wyż/ rzeczże Krolowi iutro ráno/ żeby dał ná nim obieśić Márdocheusza: tedy ták poydźiesz wesoł z Krolem ná gody. Spodobálá mu sie tá rádá/ y roskazał nágotowáć wysoką ssubienicę.

ale sam na nij będziesz wyssiał

Cap. 6.

Krol chcąc vććić Márdocheussá zá wierność kthora był vczynił/ Amaná o to pyta/ Aman o sobie the wolą krolewską rozumieiąc/ powiedział bárzo dobrze y kázał temuż sámemu Krol áby to Márdocheussowi vczynił/ y vczynił z wielką boleśćią.

barzo nierad

The cáłą noc Krol nic nie spał/ y kazał sobie przynieść Historie y kroniki pierwssych czásow Ktore gdy przed nim czytano przyssło náono mieysce/ gdzie nápisano iáko Márdocheus oznaymił krolowi/ że dwá komornicy Bágátán y Tares chćieli Krolá Aswerusá zábić. Tho gdy vslyssał Krol/ rzekł: Co zá cześć od nas ábo ktorą zapłáthę wźiął Márdocheus zá the wierność? I rzekli do nie° służebnicy iego/ żadney owsseki zapłaty niewźiął.

Hester. 2. & 12.

Co za dar

I rzecze Krol: Kto to iest w sieni? Ano był iuż wssedł Amán do sieni przed pokoy Krolewski/ chcąc Krolá podwieść/ żeby był kazał Márdocheussá obieśić ná ßubienicy/ ktorą mu iuż był nágothował: Odpowiedzieli tedy służebnicy/ Amán stoi w sieni. Y rzekł Krol: Niech wnidzie. A gdy wssedł rzekł kniemu: Coby przystáło vczynić temu mężowi/ ktorego Krol chce vććić? Myslac Aman w sercu swym/ y rozumieiąc że Krol żadnego inego niemiał vććić iedno iego sámego/ tedy odpowiedział: Człowiek kthorego Krol chce vććić/ ma być obleczon w ßátę Krolewską/ y wsádzon ná koniá Krolewskie°/ y ma wźiąć koronę krolewską ná głowę swoię/ á celnieyssy z kriążąt Krolewskich áby pod nim trzimał koniá: á wodząc go po vlicách miesckich ábj wołał/ mowiąc: Ták będzie vććion/ kogokolwiek Krol zechce vććić. Y rzekł mu Krol: Pospieß sie/ á wźiąwssy ßátę krolewską y koniá/ vczyń ták iákoś mowił Márdocheussowi Zydowi/ ktory siedzi przed drzwiámi dworu krolewskiego. Wáruy byś stych rzeczy ktoreś mowił nic nieopuśćił. Thedy Amán wźiąwssy ßátę krolewską y koniá/ y oblokssy Márdocheussá ná rynku mieyskim/ wsádził ij ná koniá/ á sam ßedł przed nim y wołał/ Tey ćći godzien iest/ kogo Krol zechce vććić. Y wroćił sie záś Márdocheus do wrot dworu Krolewskiego.

Wara

Amán lepak corychley ßedł do domu swego/ smućien/ y zákrywssy głowę: y powiedział Zares żenie swoiey y przyiaćiołom/ ono wssystko co sie mu przydáło. Ktoremu odpowiedzieli mędrcy ktore miał przy sobie w rádzie/ y żoná iego: Jesliżeć Márdocheus iest Zydowin/ przed ktorjmeś począł vpádáć/ niebędzieß sie mu mogł zástáwić/ ále pádnieß przed oblicznośćią iego. Oni to iesscze domawiáią/ przyssli komornicy Krolewscy/ áby bez omiesskánia co rychley ßedł na gody z Krolem/ ktore im Krolowa Hester nágotowáłá.

odchoce mu się god

Cap. 7.

Hester Krolowa o swoy y o ludu swego żywot krolá prosi/ á żáluie ná Amáná nieprzyiaćielá Zydowskiego/ ktorego Krol ná teyże ßubienicy ktorą był Márdocheussowi nágotował/ kazał obieśić.



Także wssedł Krol y Amán ná gody do krolowey Hester/ áby snią pili. Y rzekł do niey Krol takieß drugiego dniá gdy go wino rospáliło: Hesther co zá prozbá twoiá/ co chceß żeć prze ćie vczynię? byś też y połowicę Krolesthwá mego prosiłá/ otrzymaß. Oná iemu odpowiedziáłá: O krolu ieslim nálázłá przed twymi oczymá łáskę/ á ieslić sie podoba/ prossę: dáru y mie żywotem moim o kthory prossę/ y lud moy zá ktorym sie przyczyniam. Abowiem iesteśmy dáni ia y lud moy/ ábyśmy byli skrußeni/ pomordowáni/ y wytráceni. Abych my wżdy ráczey byli záprzedáni w niewolą/ snadźby wżdy znośnieyssa rzecz byłá ácz zła/ wżdam bych byłá płácząc milczáłá. A teraz nieprzyiáćiel náß iest/ ktorego okrućieństwo rozlewa sie y ná Krolá.

Co chcesz vcz

Marci. 6.
Hester. 5.

skarzi na

Odpowiedziawßy Krol Aswerus/ rzekł: Kthory to iest? á co zá moc iego/ áby tho smiał vczynić? Y rzeklá Hester: Przećiwnik náß y głowny nieprzyiaćiel náß iesth/ ten

kto iest tak

niecny

na konia go wsadził

niecny Amán. Co Amán vslyssawssy/ wnet sie zlekł/ áni mogł znosić oblicza krolewskiego y Krolowey. A Krol rozgniewawssy sie wstał z zasthola/ y ßedł z onego mieyscá do sádu/ gdzie było pełno ßczepia. Amán thez wstawßy iał prosić Hester Krolowey o gárdło swe/ bo iuż zrozumiał że mu źle Krol myslił vczynić. Kthory gdy sie wroćił z sádu/ y wssedł záś ná ono mieysce gdzie godowáli/ ßczedł Amáná á on od żałośći vpadł ná łoże/ ná kthorym legáłá Hester/ y rzecże: Jesscże chce przy mnie/ w mym domu/ krolowey gwałt vczynić? Jesscże słowo z vst Krolewskich niewysslo/ á wneth zákryli twarz iego. Y rzekł Hárboná/ ieden z komornikow ktorzy stáli przed Krolem służac: Otho sthoi thram w domu Amán/ wysoki ná piećdziesiat łokći/ ktory był zgotował Márdocheussowi themu kthory mowił o krolá. Y rzecże mu Krol: Obieśćieß go ná nim. Obiessono thedy Amáná ná ßubienicy/ ktora był nágotował Márdocheußowi: á gniew Krolewski vkoił sie.

Danie: 6.

Cap: 8.

Hester wywyssywssy Márdocheussá/ dawne listhy Krolewskie ná Zydy wydáne/ nowymi mándaty podniosłá/ y otrzymáłá y swiebode Zydom/ y wolność pomsty nád nieprzyiaćioły swemi.

ONegoß dniá/ Krol Aswerus dał Krolowey Hester dom Amáná przećiwniká Zydowskiego/ y Márdocheus też wssedł przed oblicznosć krolewska. Bo mu iuż Hester byłá wyznáłá/ że iey był stryiem. Tedy wźiawssy Krol pierzćień/ kthory był kazał wźiać od Amáná/ y dał go Márdocheussowi. A Hester posthánowiłá Márdocheussá nád domem swim. Nieprzestháiac iesscże ná tych rzeczách/ vpádłá do nog Krolewskich/ płácżac/ y mowiac do niego prosiłá/ áby złość Amáná Agágczyká/ y one zdrády iego bárzo złe/ ktore był wimyslił przećiw Zydom/ kazał zá nic mieć. Tedy on podług zwyczáiu spuśćił kniey berło złothe/ czym znák łáski okázowáł. A oná powsthawssy/ stáneła przed nim/ y rzekłá: Jesli sie thák zda Krolowi/ á ieslim nálázłá łáske przed oczymá iego/ y tá prozbá moiá iesli nie iest przećiwna woley iego/ prosse áby nowemi listy Krolewskiemi/ były podniesione á skáżone stháre mándaty Amáná/ zdrayce y nieprzyiaćielá Zydowskiego/ ná kthorych był roskazał/ áby Zydy wybitho po wssech źiemicách Krolewskich. Abowiem iákoż bede mogłá znosić mordowánie y zábijánie ludu mego?

Tedy odpowiedział Krol Aswerus/ Hester Krolowey/ y Márdocheussowi Zydowi: Dom Amáná dárowałem Hester Krolowey: á sámego kazałem obiesić ná ßubienicy/ że smiał reke wyćiagnać ná Zydy. A ták pißćie do Zydow iáko sie wam podoba/ imieniem Krolewskim/ zápieczętowawssy listy Sygnetem moim. Bo ten był obyczay iż listom ktore imieniem Krolewskim przesylano/ iesli iego pierzćieniem były zápieczętowáne/ żaden sie im zástáwić ábo sprzećiwiáć niesmiał.



Weżwawssy tedy kánclerzow y pisárzow Krolewskich/ á było to miesiacá trzećiego ktory żowia Sibar (od datj listow Amánowjch) dniá dwudziesteº y trzećiego teº kxiężycá pisano te listy wedle woli Márdocheußowey/ do Zydow/ y do kxiażat/ do sprawc y sędziow/ ktorzy byli przełożeni we sthu y dwudziestu y siedm powiećiech/ od Indyiey áż do źiemie Murzyńskiey. Ziemicy á źiemicy: ludu á ludu/ według iezykow y pismá ich/ y Zydom tákże/ thák iákoby mogł káżdy czytáć ábo slucháiac rozumieć. A the listy ktore posyłano imieniem krolewskim: iego własnym sygnetem pieczethowano/ á rozsyłano przez possly y podwodniki: ktorzyby po wssysthkich źiemicách co rychley biegáiac/ one dawne listhy/ záśćiem nowych pokáźili. Ktorym też y sam Krol roskazał/ áby ßedssy do káżdego miásthá Zydowskiego/ kazáli im áby sie ziednoczywssy w kupe/ stali o żywot swoy/ á wssystkie nieprzyiaćioły swoie y z żonami/ y z dziećmi/ y z domy pobili y wygłádzili. Y vstáwiony iesth po wssysthkich źiemicách ieden dzień pomsty/ tho iesth trzynasthy dzień kxiężycá dwánastego Adár.

Hester. 16.

A summa listhu onego thá byłá/ áby po wßystkich źiemiach y ludziech kthorzy byli w páństwie Krolá Aswerusá/ tá rzecż wiádoma byłá/ iż żydowie byli gothowi/ mśćić sie nád nieprzyiaćioły swemi. Y wyssli pod-

wodnici prethcy spolesstwē krolewskim/ á wyrok krolewski rozbito było w mieście Susan. A Márdocheus gdy wychadzał od Krolá y z dworu iego/ swiecił sie w szatach krolewskich/ modrych y białych/ noszac ná glowie koronę złotą/ w płaszczu iedwabnym y páwtoczánym. A wszystko miásto rádowáto y weselito sie: Ale żydom/ zdáło sie iákoby im nowa swiátłość wesslá/ rádość/ cześć y tańce/ v wszystkich narodow/ miast y kráin gdziekolwiek krolewskie Mándathy przychodziły/ dziwne rozrádowánia/ gody y wesela/ y swietá obchadzáli: ták bárzo że mnodzy z inych narodow/ y sekt/ poniechawszy swey/ przystháli ná wiárę ich y ná obrzędy swiete ich. Bo był ná wszystkie przypadł wielki strách imieniá żydowskiego.

Cap: 9.

Żydowie wszedy nieprzyiacioły swoie mordnia/ á o Bies iwszy dziesiáci synow Amanowych/ potym Márdocheus pisał do wszech żydow/ áby ten dzień Phurym náswawszy/ swiecili/ ná pámiątkę wielkiego dobrodzieystwá.

TÁk trzynaste⁹ dniá/ dwunastego kriežycá/ ktory zowá Adár iákosmy iuż wyższej powiedzieli/ gdy sie stroili ná wytrácenie wszystkich żydow/ á iuż nieprzyiácziele ich żiewali nád ich krwią: stáło sie opák/ iż żydowie ieli miec gorę/ á mścić sie nád nieprzyiácioły swemi. Zebráli sie po wszystkich miástach/ y miásteczkach/ y miescach áby wyciągneli ręce swe ná nieprzyiácioły y prześládowniki swoie. A żaden sie nie smiał zástáwić/ przeto iż był wszystkie ludy strách wielki ich przeiął. Abowiem y Sędziowie żiemic/ y Wodzowie/ y sprawce/ y wszyscy vrzędnicy/ ná każdym mieścu/ nád czym kolwiek wysadzeni/ wywyższáli żydy bojąc sie Márdocheuszá: o ktorym wiedzieli że był przednieyszym ná dworze krolewskim/ á że wiele mogł. Powieść też á sławá imieniá iego rosłá ná każdy dzień/ á v wszystkich bywáłá onim rozmowá.

Pomordowáli tedy żydowie nieprzyiácioły swoie porażką wielką/ y pozábijáli ie/ oddawáiąc im to/ co oni byli ná nie zgotowáli: ták bárzo/ że iácy w mieście Susan/ pięć set mężow zábili procz dziesiáci synow Amaná Agagczyká nieprzyiácielá żydowskie⁹: ktorych te są imiona/ Ffárszándátá/ y Delffon/ y Ffffátá/ y Fforátá/ y Adália/ y Arydátá/ y Ffermeszta/ y Arisáy/ y Arydái/ y Jezátá. Ktore gdy zábili/ tupow z máietności ich brać niechcieli. A nátychmiast liczbá onych ktorzy byli w Susan pobici/ do krolá przyniesiona iest. Chedy rzecze Krol do krolowey/ W mieście tylko Susan/ zábili żydowie pięć set mężow/ y inych dziesięć synow Amanowych: co mniemasz/ iáko ich wiele pobili po wszystkich Powieciech? Cżegoż wiecey żądasz/ á co chcesz że ieszcze rozkaże vczinić? Oná rzekłá do Krolá/ Zdali sie ták krolowi/ niechby dozwolono żydom/ iż iáko dziś vczynili w Susan/ áby ták ieszcze y iutro vczynili: á dziesięć synow Amánowych/ áby obiesili ná szubienicy. A roskazał Krol áby ták było. A wnet rozbito w Susan wyrok krolewski: á dziesięć synow Amanowych obieszono.

Tedy zebrawszy sie zás żydowie czternastego dniá kriežycá Adar/ zámordowáli w Susán trzysstá mężow/ ále áni tych máietności rozebráli. Tákże y po wszyckich ziemiách/ ktore byli pod moca krolewską/ opárli á zástáwili sie żydowie o dusse swe/ wybiwszy nieprzyiácioły y przenáśládowniki swoie: do tylá/ że było w pełni zábitych siedm dziesiąt y pięć tysięcy/ á żaden sie z nich niczego nie tknął z máiętności ich. Dzień trzynasty kriežycá Adár/ ieden v wszystkich był zábijániá/ á czternasstego dniá przestáli. Tenże dzień postánowili sobie swiethem vroczystthym: áby w then dzień porthym záwżdy vżywáli/ godowáli/ y weseli byli. Ale oni ktorzy w mieście Susan zábijáli/ we trzynasty y we czternasty dzień thegoż kriežycá/ morderstwo á zábijánie czynili: á pietnaste⁹ dniá przestáli. Dla tegoż tenże dzień posthánowili swietym/ gody y wesela. A ci żydowie ktorzy w miásteczkach niemurowánych y po wsiach miesskáli/ cztherna sty dzień kriežycá Adár gody y wesela swiety postánowili: ták áby weń byli weseli/ ssłac sobie społecznie cześć potraw y godowich

Przetoż tedy Márdocheusz/ spisawszy te wszystkie rzeczy ná liscziech roześłał do wszech żydow kthorzy po wszystkich krolewskich kráinach miesskáli/ ták w bliskich iáko y w dálekich/ áby czternasty y pietnásty dzień kriežycá Adár zá swietá przyieli/ á ná każdy rok gdyby ty dni przyssli/ vroczystthá cześcia áby swięcili á obchodzili: iż w thy dni/ pomścili sie żydowie nád swemi nieprzyiácioły/ á ptácz y smetek/ obrocili sie w radość y w vcieche/ ázeby ty dni były gody y wesela/ ázeby ieden drugiemu w nie posyłáli cześć swych potraw/ á vbosstwym áby podarzá iákie dáwáli. A przyieli żydowie w vroczysty zwyczay/ wszystko co ná on czás czynić poczeli/ á co im Márdocheus przez listy czynić roskazał. Abowiem Aman syn Amadathy/ z rodu Agag/ nieprzyiáciel y przeciwnik żydowski/ myślił przeciwko im złe rzeczy/ áby ie był pozábijał/ y wygładził: y rzu-

cił Ffur/ co známienuie los. A potym Hester wessłá bytá do krolá/ proßąc/áby vśito wánie iego/listy krolewskimi w niweczż byty obrocone: á ono złe ktore żydom myślił/ áby sie obroćiło ná głowę iego: iákoż potym/ y sámego/ y syny iego zwieśili ná ssubienicy: A od onegoż czásu/ te dni názwano Ffurym/ to iest losow: przetho iż Ffur/ to iest los/ wpuszczon był we dzban.

Los

A wßystko co sie działo ná on czás/ nápisano iest w tych kriegach: ktore rzeczy cierpieli/ y co ná potym odmieniono/ to wßysstko przyieli żydowie ná sie/ y ná syny swoie/ y ná wßystkie kthorzy chćieli ná wiáre ich przystáć/ áby sie żadnemu nie godziło tych dwu dni przeminąć bes swiecenia: o kthorych pismo swiádczy/ y ine czásy tho okázuią rok od roku.

Te są dni ktore spámięći ludzkiey nigdy nie wynidą: á po wßystkich Narodziech/ wßystkie ziemice po wssystkim swiecie bedą swiećić. A niemáß żadnego miástá/ w ktorymby dni Ffurym/ to iest/ losow/ nie były swiecone od żydow/ y od ich rodzáiu/ ktory iest obowiązani ná te Ceremonie. Pisáli tedy Hester krolowa corká Abiháil/ y Mardocheus żyd też y wtory list/ áby wßelaką pilnośći ten dzień swiety był obstálowan ná potomne czásy. A posłáli do wssystkich żydow/ ktorzy miesskáli we stu/ y dwudziestu y siedmi kráinach krolá Asweruśá/ áby mieli pokoy/ á przyimowáli prawde/ záchowywáiąc dni losow/ á czásow swoich z rádośći obchodzili: iáko byli postánowili Mardocheus y Hester. A oni przyieli ku zachowániu y sámi sobie/ y synom swoim/ posty y wołánia/ y dni losow: y wssystkie the rzeczy ktore sie zámikáią w tych kriegach kthore zową Hester.

Cap. 10.

Wyklad snu Mardocheussowego/ kthory mu sie snił.

A Krol lepak Asweruś/ wßystkę ziemię/ y wßystki wyspy Morskie/ vczynił sobie Hołdowne: ktorego moc/ y pánowánie/ y dostoyność/ y zacność/ kthorą podwyßssył Mardocheuśá/ opisáne są w kriegach Medskich tudzież y Perskich: y iáko Mardocheus z narodu żydowskiego był wthorym po Krolu Asweruśie/ y zacnym miedzy żydy/ á przyiemny y wdzięczny v ludu bráćiey swoiey/ opáthruiąc dobrá ludu swemu/ á mowiąc te rzeczy ktore sie sktániały ku pokoiowi násienia swego.

Słowá swietego Hieronimá.

CO iedno było w żydowskim pismie/ wssystkom wiernie przełożył. Ale ty rzeczy/ ktore teraz pisse/ nálazłem pisáne w pospolitym wykłádzie/ kthore są napisáne Greckim iezykiem y literámi/ á tá kápituká ná then czás stáłá ná końcu kriąg/ kthorą według obyczáiu nássego/ przekrzesłáliśmy Obelo/ tho iest/ krzesłániem.

A rzekł Mardocheus: Stáli sie te rzeczy od Páná Bogá. Wspomniałem ná sen ktorym widział/ ktory toż mi znáczył: iż nic sie z niego nieodmieniło/ Máłe źrodło/ ktore rozrosło sie w rzekę/ y obrociło sie w swiátło y w słońce/ y rozlało sie w wody mnogie. Táć iest Hester/ ktorą krol wźiął zá żonę/ y chćiał áby była Krolowa. A dwá smokowie ia iestem y Aman. Narodowie kthorzy sie byli zesśli: ći są/ ktorzy oto stáli áby zgłádzili imie żydowskie. A národ moy: iest lud Jsráelski kthory wołał do Páná/ y záchował Pan lud swoy/ á wyswobodził nas od wßego złego/ y vczynił známioná wielkie y cudá miedzy narody: á przykazał áby dwá losy były/ ieden ludu Bożego/ á drugi wßystkich narodow. A przyssedł oboy los ná złożony dzień/ iuż od onego czásu/ przed Bogiem wßem narodom: y wspomniał Pan ná lud swoy/ á zmiłował sie nád dziedzictwem swym. A będą záchowywáne thy dni kriężycá Adár/ we czternasty y w pietnasty dzień thegoż kriężycá/ zsśedssy sie z zupełną chućią y rádośći/ w iedę zbor ludu/ y potym we wßech potomnych rodzáiach ludu Jzráelskiego.

Cap: 11.

Wypisánie snu Mardocheussowego bes wykłádu.

ROku czwartego/ gdy krolowáli Ptholomeus y Kleopátrá/ przynieśli Dositeus/ kthory sie być Kápłanem Lewithskiego rodu mieni/ y Ptolomeus syn iego/ ten list Ffurim/ ktorzy powiedáli/ że wykłádał Lisymáchus syn Ptolomeusow w Jerusálem.

Hieronim swiety mowi: Tęży ten początek był w przełożeniu pospolitym/ ktorego niemáß áni v żydow/ áni v żadnego wykłádácżá.

Wtorego roku/ gdy krolował Artáxerres nawieczßy/ pierwßego dniá kriężycá Nisan/ widział ten sen Mardocheus/ syn Jáiry/ synà Semei/ synà Cys/ spokolenia Beniámin: Zydowin/ kthory miesskał w mieśćie Susys/ máż zacny/ y miedzy pier-

wßemi ná dworze krolewskim. A był też z oney liczby więźniow / ktore był zánioſł Nábuchodonozor Krol Bábiloński z Jeruſálem / z Jechoniaſſem Krolem Judſkim á był ſen iego oto ten.

4. Reg: 24. Hiere: 24.

Sen

Zdáło mu ſie / áno wielkie głoſy / trwogi / gromy / y ziemie drżenia / y zámieſzánie wielkie ná ziemi: álić oto dwá okrutnie wielcy ſmokowie / gotowi ſie z ſobą potkáć. Ná ktorych krzyk zrußyli ſie wßyſtkie narody / áby walczyli przeciwko ludu ſprawiedliwemu. Y był on dzień ciemnoſći / y nieprzeſpieczeńſtwá / záſmucenia y vciſku / y wielki ſtrách ná ziemi. Y záfraſował ſie Narod ſprawiedliwych / boiąc ſie złych rzeczy ſwoich / á widząc ſie być ná ſmierć nágotowánym. Y wołáli do Pána Bogá: á gdy oni krzyczeli / álić zdroy máły rozlał ſie w ßilną rzekę / y w wielkie wody vroſł. Swiáthło y ſłońce wzeſſło / á poniżeni byli podwyßßeni / y pożárli zacne. Co gdy vrzrzał Márdocheuß / á wſtał z pościeli / myſlił coby Bog chćiał vczynić / y mocnie to trzymał w vmyśle ſwym / chcąc ſie dowiedzieć co on ſen znáczył.

Smoko wie 2

myślił co to będzie

Cap. 12.

Powtarza ze wtorey Kápituły / wyiáwienie zdrády komorniczy / ktora były vmyſlili ná Krolá.

krola zabić

Hester. 2. & 6.

Mieſſkał ná ten czás ná dworze krolewskim z Bágátha / y Thára trzebieńcy krolewſkiemi / ktorzy byli odwiernemi w pátáciu. A gdy porozumiał myſli ich / y ſtáránia ich pilnie przebáczał: dowiedział ſie iß chćieli wyćiągnąć rece ſwe ná Krola Artáxerſá / y dał otym znać Krolowi. Ktory ná obudwu wybádawßy / gdy ſie przyználi / zdał ie ná ſmierć. A Krol to co ſie ſtáło / kázał w Kroniki nápiſáć: Ale y Márdocheus pámiątkę they rzeczy w kriegách nápiſał. Przykázał mu Krol áby ná dworze iego był / dawßy mu dárí zá oznaymienie y oſtrzeżenie. A Amán ſyn Amádáthi Bugeus / był názaczinieńßy przed Krolem y chćiał záſzkodzić Márdocheuſowi / y ludu iego: dla onych dwu komornikow Krolewſkich / ktorych dáno ſtráćić.

Zdrada

Slowá Swietego Hieronimá.

Poty przemowa. To co zá thym idzie / ná onym mieyſcu było położono gdzie ná piſáno w kriegach. Y roſthárgáli dobrá y ſtátki ich. Coſmy w ſámym tylko pospolitym wykłádzie nalezli. A przepis liſtu ten był.

Cap. 13.

Wypis liſtu ktory był poſłał Amán do Kriázath wßech powiathow / o pobiciu żydowſkim / y rzecz Márdocheuſowa o ich wyzwobodzeniu.

Krol nawietßy Artáxerſes / od Indiey áß do ziemie Murzyńſkiey / ſtho / dwádzieścia y ſiedmi ziemic Kriążetam / y Woiewodam ktorzy ſą pod iego pánowánim / Pozdrowienie. Gdyż nád wiele narodow Krolem / á práwiem wßyſtkę ſwiáth pod ſwą mocą podbił / otom ſthał ábym żadnym ſpoſobem źle nieużywał wielkości mocy moiey / ále żebym táſkawie y tágodnie ſprá wował ſwe poddane: áby bez żadnego ſtrá chu żywoth ſwoy po cichu wiodąc w pokoiu / ktorego wßyſtkey ludzie pragną / kochá li ſie. Ale gdym ſie pytał Rády moiey / ktorymby y ſiedobyczáiem tho wypełnić mogło: ieden ſnich ktory y mądroſćią y wiernoſćią ine przechodził / á był po krolu wtory / imieniem Amán / oznaymił nam / że ieſth iákiś lud po wßyſtkiey ziemi roſproſſony / ktory nowych práw vżywa / á czyniąc tho przeciwko zwyczáiowi wßech narodow / Krolewſkim roſkazániom gárdzi / á zgodę wßech narodow ſwą nieſtwornoſćią á niezgodą rwie. Czego gdyſmy ſie dowiedzieli / widząc ten ieden narod krnąbrny / przeciwko wßyſtkiemu rodzáiowi ludzſkiemu vżywáć práw przewrotnych / á przeciwić ſie náſſym mándatom / y burzyć w nam poddánych ziemicách ſtwornoſć y pokoy: roſkázáliſmy / áby ktoreby kolwiek Amán (ktory przełożonym ieſt nád wßyſtkimi krániámi / á ieſt wtorym po krolu / y ktorego miáſto oycá ćciemy) vkázał: áby wygłádzeni byli z żonámi / y z dziećmi / od nieprzyiaćiol ſwych / á żeby ſie żaden nád nimi lutoſći nie zrußał / czternaſtego dniá / krzyżowá dwánaſthego Adár / roku ninieyſſego: áby ći złoſćiwi ludzie / iedne dniá do piekłow z ſtąpiwßy / przywrocili krolеſtwu náſſemu pokoy / ktorym zátrwożyli.

Fałß

zła rada o ß

Slowá Swietego Hieronimá.

Aż do tad przepis liſtu. A tho co zá thym idzie / nálazłem nápiſano po onym mieyſcu / gdzie ſie ćcie. Szedßy Márdocheus: vczynił wßytko co mu Hester roſkazátá. Wßákoż tego niemáß w Zydowſkim / áni y żadnego wykłádáczá.

Ale Márdocheus proſił Páná Bogá / pá-

mietaiąc ná wssystkie spráwy iego/ y rzekł: Pánie/ Pánie krolu wssechmocny/ boć w mocy twoiey wssystkie rzeczy sa położone: y nie iest ten ktoryby sie mogł oprzeć woli twoiey/ ieśli tho postánowiß v siebie ábyś záchował lud Jsráelski. Tyś sprawił Nie bo y ziemie/ y cokolwiek sie zámyka w okręgu niebieskim. Jesthes Pánem wssech rzeczy/ á nie iest ten coby sie sprzeciwił máiestatowi twemu. Ty wssystko znaß/ y wieß żemći ia áni z pychy/ áni z iákiey wzgárdy/ áni z pożądánia márney chwały/ tho vczynił/ żem niektániał sie Amánowi nápyßniejßemu. Abowiem dla záchowánia ludu Jsráelskiego/ gothowem iest y stopy nog iego cátować: ále żećiem sie bał/ ábym cći Bogá mego/ nie przeniosł do człowieká/ á żebym nikogo ineº nie cćił kłekániem/ krom Páná Bogá meº. A teraz pánie krolu/ Boże Abráhámow smiłuy sie nád ludem twoim/ boć nas chcą nieprzyiácziele náßy wytráćić/ á dziedzictwo twoie zgłádzić. Nie wzgardzay cząstki twoiey/ ktorąś sobie wykupił z Egipthu. Vsłyß prożbę moie/ á bądź miłościw losowi y dziedzictwu twemº/ á obroć żałobę násse w wesele/ ábysmy żywi będąc chwalili imie twoie Pánie/ á nie zámykay vst tym ktorzy ćiebie chwalą. Wssystek takież lud Jsráelski thąż myśla y modlitwą wołał do Páná: przetho iż nád nimi pewna śmierć wisiáłá.

Exódi. 4. Hiere: 1.

Tysam

Cap: 14.

Hester vkorzywßy ße Pánu Bogu/ ßpáczem prosi o wyswobodzenie ludu Jsráelskiego.

HEster thesz Krolowa/ vćiekła sie do Páná Bogá/ lękáiąc sie niebespieczeństwá ktore nádchadzało. Y zewłokßy sie z odzienia krolewskiego/ wzięłá ná sie obzienie przystoyne płáczu y smętku: á miásto oleykow wonnych rozliczonych/ popiołem y śmieciámi posypáłá głowę swoie/ á ciáło swe vkorzytá posły: á wssystkie mieyscá ná ktorych przed tym zwykłá bywáć weselá/ tárgániem włos swoich nápełniłá. Y modliłá sie Pánu Bogu Jsráelskiemu/ mowiąc.

Hiere: 32.

Pánie moy/ ktory iesteś sam krolem nászym/ wspomoż mie opuszczáłá/ á ktho ma chybá ćiebie/ niema żadneº inego spomożyćielá. Nieprzyiacielskie moiá w reku moich iest. Słychałam od oycá moiego/ żeś ty Pánie wźiął sobie lud Jsráelski ze wssech narodow/ á oyce násse ze wssystkich przodkow ich/ ábyś odźierżał dziedzictwo wieczne/ y vczyniłeś im iákoś mowił. Zgrzeßylichmy przed obliczność ćia twoią/ y przetożeś nas też dał w ręce nieprzyiaćioł nászych: bośmy chwalili Bogi ich. Spráwiedliwy iesteś Pánie. A theraz/ niemáią náthym dosyć/ że nas bárzo ćieszką niewolą gnabią á ćiężą/ ále moc rąk swoich/ mocy bálwáńskiey przypisuiąc/ chcą odmienić twoie obietnice/ á zgłádzić dziedzictwo twoie/ y zámknąć vstá tym ktorzy ćiebie chwalą/ á práwie zgáśić sławę á cześć kośćiołá y ołtarzá twego/ żeby otworzyli vstá poganom/ á chwalili możność bálwánow: y sławili ćielesnego Krolá ná wieki. Nie dawayże miły Pánie/ berłá twego tym ktorych niemáß/ aby sie niechychotáli z vpadku nássego: ále obroć ráde ich ná nie sáme/ á tego ktory sie począł nád námi pastwić/ stráć.

Rospomnisie Pánie/ á vkaż sie nam czásu vćisku á frásunku nássego/ á day mi dufánie Pánie Krolu Bogow/ y wsstornkiey mocy: ráczdáć mowę gładką w vstách moich przed obliczność Lwá/ á obroć serce iego ku nienawiści nieprzyiaćielá nássego/ áby y sam zginął/ y mi ktorzy mu pozwalaią. A nas wybaw w mocy twoiey/ ratuyże mie służebnice twoiey/ ktherą żadny iney pomocy niemá krom ćiebie Pánie ktory o wssystkich rzeczách wieß/ wieß też żeć nienawyrze ćći złośliwych/ á żeć mie mierzi łoże nieobrzezańcow/ y wsselkieº cudzoźiemcá. Ty wieß potrzebę moią/ żeć w obrzydności mam znák bárdości y sławy moiey/ ktory iest ná głowie moiey/ we dni okázowánia mego/ á żeć sie brzydzę iákoß máta niewiáśty w przyrodzonej niemocy/ á żeć iey nie nosse we dni milczenia mego/ y żem też nieiadáłá ná stole Amánowym/ ánimi sie podobały bieśiády krolewskie/ ánim też pitá winá bálwánom offiárowánego: wieß też że nigdy niebyłá weselá służebnicą twoią/ od tego czásu iákom tu zániesioná/ áż do dzysieyssego dniá/ iedno w tobie Pánie Boże Abráhámow. Boże mocny nádewssystkie/ wysłuchay głos tych/ ktorzy żadney inej nádzieie niemáią/ á wybaw nas z ręki nieprzyiaćioł nássych/ á zbaw mie boiáźni moiey.

Modlitwa Hester

Deute: 4. & 7.

Słowá Swietego Hironimá.

Tom też nálazł w wykładzie pospolitym.

Cap: 15.

Zá rostązániem Márdocheussowym weßłá Hesther do Krolá/ á Krol ią łáskáwie przyiął.

Y Roskazał Krolowey Hesther Márdocheus/ áby wessłá do Krolá/ á prosiłá zá lud swoy/ y zá oyczyzne swoie/ rzekąc: Pamietay ná one dni vniżenia twego/ iákoś wychowaną ná rece moiey/ ponieważ tedy że Amán pierwszy po krolu mowił przeciwko nam o násse śmierć: ty wzyway Pána/ á mow Krolowi o nas/ y wyswobodz nas od śmierći.

Prol

Hieronim. Też y to nálazłem w pospolithym wykładzie.

Hester. 5. Thedy dniá trzećiego/ zewłokłá z siebie odzienie płáczu swoiego/ á oblokłá sie w száty sławy swoiey. A gdy sie ustetá w onym krolewskim odzieniu/ y wezwałá wssystkich rzeczy Rządzce/ á zbáwićielá Bogá: wzietá z soba dwie służebne pánny: á ná iedney tedy sie spártá/ iákoby od wielkiey rosskossy y od wielkiey ciátá subtylnosći sámá soba władáć á isć niemogłá: á druga słá zá nią niosąc iey rucho. A oná sámá zárumieniwssy sie by kwiat rożey/ á ocieszonemi oczymá/ y wesołym weyźrzeniem/ táiłá smutna mysl/ y wielką boiáźnią ściśnioną. Idąc tedy przez wssystkie drzwi porzad/ zástáwiłá sie przećiwko Krolowi/ gdzie on siedział ná stholcu Krolestwá swoiego/ obleczony w száty krolewskie/ swiecąc sie od złotá/ y od kámienia drogiego/ á był srogiego weyźrzenia.

Ruchо

Srogi

A gdy podniosł oblicze swe/ á patáiącemi oczymá gniew serca swego pokázał: krolowa od strachu upádłá/ á zbledniawssy/ omdlátá y zwiesiłá głowe na pánne służebną. Tedy odmienił Pan Bog vmysł Krolewski w cichość: á wnet vlękssi sie o nie/ zskoczył z swego stolcá: á trzymáiąc ią swemi rękomá/ ták długo áż ksobie przyssłá/ temi ią słowy ćiessył. Cos chcesz Hester? Jáćiem brát twoj nieboy sie/ á Nie vmrzesz: boć nie ná cie/ ale ná wssytkie insse to práwo vczyniono. Przistąpże tedy á dotknąwssy Berłá. A gdy oná przedsie milczáłá/ wziął berło złote/ y położył ná iey ssyi/ y pocałował ią/ rzekłąc: Cze muż ku mnie nie mowisz? Tedy oná odpowiedziáłá/ Vyźrzałám cie Pánie/ iákoby Angiołá Bożego/ y zásmuciło sie we mnie serce moie/ dla boiaźni sławy twoiey. Abowiem bárzo dziwny iestes pánie/ á oblicze twoie pełne wdzięczności. A gdy mowiłá/ záś powtore vpádłá/ á ná poły vmárłá Krol sie lepak frásował/ á wssyscy służebnicy ćiessyli go. omdlała po z raz

Cо chcesz Hester

Gene: 33. 2. Reg: 19.

Słowá swietego Hieronimá.

Y Przepis listu Krolá Artáxersá/ ktory zá żydy po wssyckich ziemicách krolestwá swego rozsykał/ ále y tego w kśięgach żydowskich niemáß.

Cap: 16.

List Krolá Artáxersá. List

Hester: 1. & 13. KRol wielki Artáxerxes/ od Indyey áż do ziemie Murzyńskiey stho dwádzieśćią y siedm ziemic Kriażetham y Woiewodam/ kthorzy posłuśni sa nássego roskazánia pozdrowienie wskázuie. Mnodzy dobroći kriażat/ y ćći kthora im od nich dana iest/ zle pożywáli á obracáli ná swa pychę: ták że nie tylko poddánie krolewskie vśiłuią znedzić/ ále niebedąc wdzięczni ćći ktora im dána od nich/ ná onęż kthorzy im iadáli/ śidłá táiemne zákłádáią. A máło ná tym máiąc że nie dziękuią zá dobrodzieystwá/ y gwałcą práwá ludzkości im okázáney: ále ieszcze zá to máią/ żeby y káránia od Bogá/ ktory wssyćko widzi/ vyść mieli. A ták dálece w ssaleństwo zássli/ że y te ktorzi powinności albo vrzedow sobie zwierzonych/ pilnie przystrzegáią/ y ták sie ná wssem spráwuią/ áby v wssystkich chwały godni byli/ swemi mátáctwy wywrocili: gdy vssy kriażat vprzeme/ á z swego przyrodzenia ine sadzące/ chythrosćią zdrády swey podchodzą. Tá rzecz może mieć dowod z stárych Kronik/ y z tych rzeczy kthore sie dzieią ná każdy dzień/ iáko złym niektorych ludzi podusczánim/ krolewskie chući bywáią ná kázone. Przetoż przysłuża opátrzyć po koy wssystkich powiatow. A nie máćie ták rozumieć/ gdy wam rozne rzeczy roskázuiemy/ żeby to pochodziło z iákiey lekkości serca nássego/ ále iż według czásu y potrzeby iáko wiec vżyteczno bywa rzeczy pospolitey/ ták wydawamy wyroki.

Esaie. 29.

A żebyście te rzecz/ o ktorey mowimy iáśniey zrozumieli/ Aman syn Amádáthy/ y rodem y mysla Mácedończyk/ á obcy odekrwie Perskiey/ á náse dobrothliwość/ okrucieństwem swym pysłacy/ obcym będąc przyniet iest od nas/ y doznał po nas ná sobie thák wielkiey ludzkości/ że go y oycem nássym názywano/ y wssyscy mu cześć wyrzadzáli/ będąc wtorym po krolu. Ten podniosł sie w ták nádętą pychę/ że o to stáł iákoby nas y krolestwá zbáwił/ y górdłá. Abowiem Márdocheuszá/ zá ktorego wiernoscią y dobrodzieystwem ieszcze żywiemy/ y towárzysske krolestwá nássego Hesther/ ze wssystkim narodem ich/ nowemi iákiemiś

Hester. 3.

oycem

Sy

á nie ſlychánemi chythrośćiámi / żądał od nas áby byli pobići: o tym myſląc / áby one pobiwßy / ſnádniey żałogi czynił náßey opuśćiáłośći / á potym kroleſtwo Perſkie / przenioſł do Mácedonow. Ale my doználiſmy te żydy wżadney rzeczy nie być winne ſmierći / ná kroraſmy ie zdáli / zá podßczuwánim nayniecnotliwßego człowieká Amáná: á owßem przeko nálezliſmy że ſpráwiedliwych praw vżywáią / y być ſyny nawyßſſego y naywięczſſego / y záwżdy żywiącego Bogá zá ktorego dobrodzieyſtwem / y oycom náßym / y nam kroleſthwo ieſth dáne / y áż po dziś dzień ieſt ſtrzeżone. Przetoż one liſthy ktore był Aman náßym imienim rozeſlał / wiedzćie być wzrußone. Dla ktorey złośći / przed broną miáſtá tego / to ieſt Suſan / y ſám ktory to wymyſlił / y wßytek rod ie° / wißą ná ſſubienicach: gdy nie my ále ſám Bog oddał mu to co záſłużył. A ten wyrok ktory teráz ſlemy / we wßyſtkich miáſtach niech będzie obwołány y rozbity / że ſie ſwiebodnie godzi żydom vżywáć praw ſwoich. Ktorym y wy maćie tego dopomagáć áby mogli wybić te / ktorzy ſie gotowáli ná ich ſmierć / trzynaſtego dniá kxiężycá dwánaſtego / ktory zową Adár. Abowiem then dzień / fráſunku y żáłośći / Bog wßechmogący / odmienił im w rádość. Stądże y wy miedzy inemi ſwięty / ten też dzień mieyćie ſwiętym / á ſwięććie ij z wielkim weſelem / áby y ná potomny czás wiedziano / że ći wßyſcy ktorzy Perſom wiernie ſłużą / ſłußną á przyſtoyną zápłátę zá ſwą wierność biorą: á ći co czynią záłogi ná kroleſtwo ich / żáginą dla ſwey złośći: A kożda kráiná / y kożde miáſto / ktoreby niechćiáło vczeſnikiem być tego ſwiethá / niech od ogniá y od mieczá zginie: y niech ták będzie wygłádzone / żeby nie tylko ludziom / ále też y beſtiam / nie godziło ſie ná mieſſkánie ná wieki / ná przykład wzgárdy y nieposłußeńſthwá.

Koniec kxiąg Hester.



Poczynáią sie Kxiegi Jopowe.

W ktorych opisuie sie Jopá swietego ćierpliwość wielka / y doskonáłość: tudzież y rozmowá ktorą miał z przyiaćioły / w ktorey oznáymił ćiáłá zmartwych wsthánie. Máią Kápituł: 42.

Cap: 1.

Opisuie máietność Jopowe / rozmowe czártowską z Bogiem / gdzie sobie vprośił máiethność Jopá spráwiedliwego / á gdy czárt wssystko mu odiął / y syny pomordował / Job Páná Bogá chwali stego.

Gene: 22. ZYL Mąż ieden w ziemi Hus / imienim Job: á był to mąż vprzemy á prosty / ktory sie y Páná Bogá bał / y złego sie wiárował. A miał siedm synow / y trzy corki. Máietność iego byłá / Iob. 42. siedm tysiecy owiec / trzy tysiące Wielbłądow / pięć set też iarzm Wołow / y pięć seth Oslic / á czeládzi barzo wiele / y był to mąż záwołány miedzy wszysthkiemi ná wschod słońcá. J chadzáli synowie iego / á spráwowáli gody ieden ná drugiego w domach swoich / ieden káżdy w swoy dzień. A posyłáiąc wzywáli thez trzech siostr swoich / áby iádáły y pijáły snimi. Y gdi sie wkoło obessli dni onych biesiad / syłał do nich Job y poświącał ie: á wstháiąc o swithániu ofiárował zupelne ofiáry zá káżdego z osobná / Bo wiec z sobą máwiał / by lepak nie zgrzeszyli synowie moi / á nie błogosłáwili (tho iesth / złorzeczyli) Pánu Bogu w sercach swoich. Ták dziáłał Job na káżdy dzień.

Iob. 2. Jednego dniá / gdy przyssli synowie Boży / áby stáli przed Pánem Bogiem / był też miedzy nimi y Szátan. Do ktore° rzekł 1. Pet: 5. Pan: skąd idziesz? On odpowiádáiąc / rzekł: Obchodziłem ziemie / y krążyłem ią. Y rzekł Pan do niego: Widziałeś Jopá sługe mego / że mu nie máß ná ziemi podobnego / człowiek vprzejmy y prosty / y Bogoboyny / á że sie wiáruie złego? Odpowiádáiąc Szátan / rzekł: Azać sie Job dármo boi Bogá? boś go ty zásszczyćił y dom iego / y wssystke máietność zewsząd? Spráwam rąk iego błogosłáwiłeś / á osiádłość yego rozrosłá sie ná ziemi. Ale wyćiągni iedno náń máluczko reke swą / á dotkni sie wszystkiego czym władnie / vyrzyß ieslić w twarz błogosłáwić nie będzie. Y rzekł Pan do Szátáná / oto / wsztornko co ma / w mocy twoiey iest: thylko nań nie wyćiągay reki twoiey. Wyszedł tedy Szátan od oblicza Páńskie°.

A gdy w ieden dzień / synowie y corki ie° iedli y pili wino / w domu brátá swe° pierworodnego: przybieżał poseł do Jopá / ktory powiedał / Wołowie oráli / á Oslice pásiono przy nich / y wtárgneli Sábeyczykowie / á zábráli wszysthko / á czeladź pobili mieczem / záledwiem ia sam vszedł abym ći to opowiedział. On ieszcze tego domawia 4. Reg: 2. przybieżał drugi y rzecze: Ogień Boży zstąpił z niebá y popalił wssystkie owce y pástuchy / iedno żem sie ia wżdy wymknął / ábym ći to zwiástował. J ten záledwie domowił / przypadł trzeći y rzecze: Cháldeyczykowie z szykowawszy trzy huffy / á záskoczywssy wielbłądy / záieli ie / ále y sługi pozábijáli mieczem / iam tylko sam vćiekł / ábym ći to powiedział. Then ieszcze domáwia / álić drugi przyszedł / powiádáiąc: Ná ten czás gdy synowie thwoi y corki iedli y pili wino w domu brátá swego pierworodnego / nagle wiatr gwaltowny przypadł od puszczey / y zburzył czterzy węgły v domu / á dom obáliwszy sie / przytłukł dziatki twoie y pomárli: vszedłem ia tylko sam / żebym ćie w tym spráwił.

Wstawszy tedy Job rozdárł ná sobie odzienie / y ogoliwszy głowe / vpadszy ná ziemie / dał cześć chwałe Pánu Bogu temi słowy: Wyszedłem nági ná ten swiát z żywotá mátki moiey / y nági sie zaś tám wroce. Pan Eccles: 5. Bog dał / Pan Bog wziął: iáko sie Pánu 1. Timo: 6. podobáło / táko sie y stáło: Niech będzie imie Páńskie pochwalone. We wszystkich Iob. 2. tych rzeczach nie zgrzeszył Job vsty swemi: áni wyrzekł nic głupiego przećiwko Bogu.

Cáp. 2.

Szátan zá dozwolenim Bożym Jopá Wielką choroba złożył / ták iż zoná mu vraga / y námáwia áby Bogu złorzeczył / przyiaćiele náwiedzaiąc / siedm dni ná ziemi siedzą / żáluiąc go / á nic kniemu nie mowiąc:

Iob. 1. STáło sie gdy iednego dniá przyſſli ſynowie Boży/ y ſtali przed Pánem/ przyſzedł theż Szátan miedzy nie/ y ſtał przed oblicżnośćia iego/ iż rzekł Pán do Szátháná/ Skąd idzieſz? ktory odpowiádáiąc rzekł: Krążyłem około ziemie/ y ſchodziłem ią. I rzekł Pan do Szátáná: A obaczyłeś ſługę mego Jopá/ że mu niemáſz podobnego ná ziemi/ maż vprzemy y prosty/ ktory ſie Bogá boi/ złego chrony/ á dotychmiaſt trwa w niewinnośći/ á tyś mie zruſzył przeciwko niemu/ żebym go trapił dármo. Ktorey odpowiádáiąc Szátan rzekł: Skorę zá skorę/ y wſzytko co iedno człowiek ma dla żywotá ſwego rad da: ále ſpuść iedno rękę twoię á dotkni kośći iego y ciáłá/ ná ten cás oba czyſz żeć w oczy błogoſławić będzie. Rzekł tedy Pan do Szátáná: Oto/ w ręce twoiey ieſt/ wſſákoż duſze iego ſtrzeż.

Prouer: 13. Wyſzedſzy tedy Szátan od oblicża Páńſkiego/ záráził Jopá wrzodem nágorſzym/ od ſtopy nożney/ áż do wierzchu głowy ie°/ ktory ſkorupą rope oſkrobował/ ſiedząc ná gnoiu. I rzekłá ku niemu żoná iego. Więc ty ieſzcże trwaſz w proſtocie twoiey? Błogoſław Bogu/ á vmrzy. Ktory rzekł do niey: Jáko iedná z ſzalonych niewiaſt tákeś theraz mowiłá/ ponieważeſmy dobre rzeczy przyimowáli z ręki Bożey/ złych też czemu nie-
Miche: 7. Tobiæ. 2. Matth: 10. mamy znoſić? W tym wſſyſtkim nie zgrzeſzył Job vſty ſwemi.

Iob. 1. VSłyſſawſſy potym trzey przyiaćiele Jopowi/ one złe przygody ktore nań przypádły/ przyſſedł káżdy ſnich z mieyſcá swego: Eliffáz Themańczyk/ Báldád Suhitczyk/ y Soffár Náámáthczyk. Bo ſie byli zmowili/ żeby pospołu przyſſedſſy náwiedzili go/ y cieſſyli. A gdy z dáleká nań poyźrzeli/ nie poználi go/ y krzyczác płákáli/ y rozdárſſy ná ſobie odzienie poſypáli popiołem głowy ſwoie/ ku niebu. I ſiedzieli przy nim ná ziemi ſiedm dni y ſiedm nocy/ y żaden nieprzemowił do niego ſłowá: Bo widzieli bolesć iego być bárzo cieſſka.

Cap. 3.

Job przeklina dzień národzenia ſwego/ y żywoth niniejſſy okázuie być nędzny/ y okázuie iáko wiele złych rzeczy vchodzi/ kto z tego ſwiátá ſchodzi.

Hiere: 20. POtym otworzył Job vſtá ſwoie/ y złorzeczył dniu ſwoiemu/ tymi ſłowy/ Boday zginął on dzień ktoregom ſie rodził/ y noc w ktorą rzeczono/ Począł ſie człowiek. Dzień on niechay ſie obroći w ciemnośći/ áby ſie o nim niepytał Bog z wyſokośći/ áby niebył oſwiecony świátłośćia. Niech go záćmią ciemnośći y cień śmierći: áby go oſiegnął mrok/ áby był vwichłan gorzkośćia. Noc one ciemny wicher boday oſiadł: áby nie ſłá w liczbie miedzy dni doročznemi/ á niebyłá policzoná w mieſiącách. Boday była oná noc opuśćiáłá/ á chwały niegodná: áby ią złorzeczyli/ ći co y dniowi złorzecżą/ ktorzy gotowi ſą wzbudzić Lewiáthána. Aby ſie záćmiły gwiazdy mrokiem iey: á czekáły świátłá/ y nieogłądáli go/ áni wſchodu zorze wſtáwáiącey. Że niezáwárłá drzwi żywothá ktory mie nosił/ áni odiełá złych rzeczy od oczu moich.

Czemużem nieumárł w łonie máteżinym wyſzedſzy z brzuchá/ czemużē tudzież niezginął? Czemużē był wźięt ná kolánách/ á przecż mie chowano przy pierſiách? Bobym ią był teraz ſpiąc milczał/ á we ſnu moim odpoczywałbym. Z Krolmi y z rádámi ziemſkimi/ ktorzy tu ſobie budują puſtki: Albo z Kniążęty ktorzy máią złotá doſyć/ y nápełniáią domy ſwoie ſrebrem: Abo iáko nie doſſłe dźiećie ſkryte niebyłbym/ ábo iáko ći co począwſſy ſie nieogłądáli świátłośći. Tám złoſliwi przeſtáli ſwey trwogi/ á tám odpoczyneli ſprácowány dużośćia. Ták że y ći ktorzy niegdy byli w więzách pospołu bez przykrośći/ á nie ſłyſſeli głoſu poborce. Máły y wielki thám ſą/ y ſługá wolen od Páná ſwego. I przecż mizernemu daná ieſt świátłość/ á żywot thym ktorzy ſą w gorzkośći duſſe? Ktorzy oczekáwáią śmierći/ á nieprzychodzi: iáko ći co ſie dokopywáią ſkárbu. A gdyby nálezli grob/ bárzo ſie ſtego ráduią. Mężowi ktoregoż drogá ieſt ſkryta/ á ogárnął go Bog ciemnośćiámi? Pierwey niżli iem/ wzdycham: á iáko żbieráiące wody/ ták ryczenie moie: Bo przypadł ná mie ſtrách ktoregom ſie ſtrácháł á czegom ſie obáwał/ to mie podkáło. A zam nieochylał? zam nie milczał? zam niebył ſpokoyny? á wźdam przyſſło ná mie zágniewánie.

Cap: 4.

Eliffáz karze Jopá z niecierpliwośći/ á powiáda mu że to nań przychodzi dlá iego grzechow/ od Bogá ktory niewinnego nie karze.

ODpowiedáiąc Eliffáz Themáński/ rzekł: Poczniemyli mowić do ciebie/ podobnoć niemiło będzie/ ále vmyſlone

słowa ktobj mogł w sobie zátrzjmáć: Otoż ty náuczał wielu/ a posilałeś rąk spracowánych. Watpliwie vpewniáli mowy twoie/ á drzące kolaná vmácniałeś. A theraz przyszłá ná cię plagá/ álić vstał: dotknęłá sie ciebie/ á zafrásowałeś sie. Gdzież iest bo iażń twoiá/ mocność twoiá/ cierpliwość twoiá/ y doskonáłość drog twoich? Rozpomni sobie prosżęcie/ kthoż kiedy niewinny zginął? albo kiedy ludzie vprzeymi zgtádzeni są? A owszem widziałem one ktorzy czynią nieprawość/ á rozsiewáią boleści/ y żnaią. Ze gdy wiat Pan Bog/ záginęli/ á duchem gniewu iego ze były wythrawieni. Ryk Lwi/ y głos Lwice/ y zęby Lwiczath strussone są. Zubr zginął/ przetho że łupu nieniał/ á Lwięzętá rospędzone są.

Prouer: 22. Gala: 6.

Ale mnie ziáwione iestż słowo skryte/ y iákoby krádomie przyięło vcho moie żyły szepthánia iego. W okropności widzenj nocnego/ gdy ciężki sen przypada ná ludzie/ zdiał mie strách niemáty/ y drżenie/ á práwie wszystkie kości moie przestrássone są. A gdy duch w mey przytomności przemiął/ wstáły włosy ná ciele moim. Sthánął ktoś/ kthoregom twarzy nieznał/ obras przed oczymá memi/ a głosem słyszał iáko powietrza cichuczkiego. A zaż człowiek/ Bogu przyrownány będzie vsprawiedliwion/ ábo maż będzie czystszy nád stworzyćielá swego? Otho ći co mu służą/ nie są stali/ y w Angielech swoich nálazł nieprawości. Czymże nie wiecey ći co mieszkáią w domiech glinianych/ ktorzy máią grunt z żiemie/ będą zepsowáni by od mołu? Od záránia áż do wieczorá będą podćięći: áże żaden nie rozumie wiecznie zágina. A ktorzy zostáną/ odieći będą: znich pomrą/ ale nie w mądrości.

Dánie: 10.

Iob. 9 & 25 Pśal: 142. Roma: 3. Iob. 15. 2. Petri. 2. Gene: 2.

Cap: 5.

O spráwiedliwości Bożey/ że on ná dobre nic złego niedopusżcza/ á owszem ie wyswobodza/ á złe karze y gnabi.

Otayże tedy/ ieśli iest kthoćby odpowiedział/ á obroć sie do ktorego z swietych. Mężá głupiego gniewliwość zábija/ á málutkiego martwi zazdrość. Jam widział głupiego pewnie á mocnie wkorzenionego: á wnetem przeklinał ochędożności iego. Dáleko będą synowie iego od zbáwienia: y będą potárći w bronie/ á niebędzie ich kto wyrwać. Jego żniwo głodny poie/ á samego poimą zbroyny/ á rozchwytáią tákomi bogáctwá iego. Nic ná żiemi bez przyczyny niebywa/ á z żiemie nie wynidzie boleść. Człowiek sie rodzi ná pracą/ á ptak ná latánie. Dla ktorey rzeczy ia będę prosił Páná/ á Bogu przełożę słowá moie. Ktory czyni wielkie rzeczy/ ktorych żaden doiść niemoże rozumem/ y dziwne/ bez liczby. Ktory spuszcza deszcz na żiemie/ y odwilża wodámi wszystkie rzeczy. Kthory wynosi pokorne wzgore/ á frásowite pokrzepia zdrowiem. Ktory rozsypuie myśli złych ludzi/ áby rece ich niemogły tego skonáć co záczęły. Ktory vsidla chytrce w ichże chytrości/ á rádę niepráwych rozsypuie. Wednie wbiegną w ciemności/ á w południe ták będą mácáć/ iáko w nocy. A wyswobodzi niedostátecznego od mieczá vstá ich/ y z ręki gwałtownikowey/ vbogiego. A będzie niedostátecznemu nádzieią/ á nieprawość stuli vstá swoie.

Deute: 28. 1. Reg: 2. 3. Machab: 1. Corin: 3. Deute: 28. Pśal: 10.

Błogosłáwiony człowiek ktorego Pan Bog kárze: á ták karánia Páńskiego nie odrzucżay. Bo on zrání y on zleczy: bije a ręce iego uzdrowią. Z sześći zmuthków á frásunkow wyswobodzi cię/ á w siodmym/ nie tknie sie ciebie złe. W głodzie wybáwi cię od smierći: á ná woynie od ręki mieczá. Od obmowiská iezykowego zákryt będziesz á nie będziesz sie lękał porázki (morowey) gdyby przyszłá. W spustoszeniu y w głodzie będziesz sie śmiał: y bestyy żiemskich nie będziesz sie bał. Ale z kámieniem polnym vmowá twoiá: á bestie żiemskie spokoyne będą tobie: y zwieś że ma pokoy przybytek twoy y náwiedzáiąc osobę twoie nie zgrzeszysz: Będziesz też wiedział iż mnożne będzie násienie twoie: á rod twoy iáko ziołá żiemskie. Wnidziesz w obsthości do grobu/ iáko gdy wnoszą kopę pszenice czasu swego. Oto/ iákośmy teo dossli ták iest/ co słyszac rozbieray sobie ná vmyśle.

Prouer: 3. 1. Petri. 4. Hebre: 12. Oseæ. 6. 1. Corin: 10.

Cap: 6.

Okázuie Job że ćiężey cierpi niż zásłużył/ vskárża sie ná przyiaćiele cięszko/ że go opuszczáią.

Odpowiedaiąc Job/ rzekł: O by to grzechy moie ktoremich gniew zásłużył/ były włożone ná wagę: znędza ktora cierpię Jáko piasek morski okazałáby sie być cięższa: przetoż y słowá moie pełne są boleści. Abowiem strzały páńskie we mnie są/ ktorych iádowitość wyciągá ze mnie ducha/ á strách Páńskie woiuią przećiwko mnie. Y záż będzie ryczał lesny osieł máiąc trawę: álbo zali będzie buczał woł/ gdy stánie v iásli pełnych? Jaż kto będzie mogł vkusić co nie słonego/ czegoby sola nie záprawiono-

Amo 5. 3

Albo/ czy może kto tego skoßtowáć/ co gdy by skoßtowáł przynośi śmierć? Abowiem dußy łáczney y gorzkie rzeczy zdádzą sie być słodkie. Czego drzewiey niechćiałá sie dotknąć dußá moiá/ teraz od wielkiego vćisku/ pokármem moim są.

Pro: 27.

Ktoż mi to da áby sie z iśćiłá prozbá moiá: á czego oczekawam/ áby mi dał Bog? A ktory począł/ ten áby mie stárł: áby rospuśćił rękę swoię/ á podćiął mie? żebym tho miał zá poćiechę/ iż karząc mię boleśćią/ nie przepuśćił mi: nie będę sie przećiwił słowam świętego. Abowiem co zá możność moiá iest/ żebym tho zniosł? álbo co zá koniec moy/ ábym ćierpliwie czynił? Nie iest ći wżdy moc moiá iáko moc kámienna/ á nić też ćiáło me miedziáne. Oto niemam pomocy w sobie/ y powinowáći thez moi odstąpili mię.

Thren: 1.

Kthory odeymuie od przyiaćielá swego miłosierdzie/ boiazń Páńską opußcza: Bráćia moi przemineli mię/ iáko strumień ktory prętko bieży po padolech. Ktorzy sie boią srzonu/ przypádnie ie śnieg. Ná then czás gdy będą rosproßeni zágina: á skoro sie zagrzeią/ rospłyną sie z mieścá swego. Powikłáły sie śćieśśki krokow ich: poprożnicy będą chodzić y zágina. Obáczćie śćieśśki do Tymá/ y drogi Sábá/ á poczekajćie málucżko. Poháńbieni są/ żem miał nádzieię: przyśśli też aż do mnie/ á wstydem zápłoneli sie. Teraześćie przyśśli: á teráz widząc przygodę moię boićie sie. Zalim wã rzekł: Przynieśćie mi/ á z máiętnośći wáśśey dáruyćie mi? Albo/ wybawćie mie z ręki nieprzyiaćielskiey/ á z ręki mocarzow wydrzyćie mie? Vczćieß mię/ á ia będę milczał: á ieślim czego nieumiał/ náuczćie mię. Czemuśćie vwłoczyli mowam prawdziwym/ gdyż niemáß miedzy wámi żadnego/ kthoryby mie mogł káráć? Thylko ná fuki á przymowki mowę stroićie/ á ná wiátr słowá wypußczaćie. Ná sirotę sie oburzaćie/ á podwroćić przyiaćielá swego vsiłuiećie. Wśśákoż iednák cośćie záczęli/ konayćie: vżyczćie mi vśśu swoich/ obáczćieß będęli klámał. Odpowiedzćie mi prośśę was krom swaru/ á mowiąc co spráwiedliwo iesth/ osądźćie: A nienaydziećie w ięzyku moim nie práwośći/ áni w vstách moich głupsthwo zábrzmi.

Iob. 11.

Cap. 7.

Job powiáda/ że ludzki żywot iest wielce pracámi złożony: á ktemu bárzo krotki/ przetoż wołá do Bogá modląc sie.

Żywoth człowieczy ná świećie iesth boiowánie/ á dni iego/ są iáko dni naiemnikowe. Jáko sługá prágnie ćieniá/ á iáko naiemnik oczekáwa końcá roboty swoiey? Tákem y ia miewał Miesiące dáremne/ y nocy prácowite obliczałem sobie. Jesli zásnę/ rzekę: Kiedyż zás wstánę? á zásię będę czekáł wieczorá/ á nápełnion będę boleśći áż do ćiemnośći. Obleczone iest ćiáło moie zágniłośćią/ y smrodliwym prochem: skorá moiá zeschłá y pomarßczyłá sie: Dni moie rychley przeminęły/ niżli od tkaczá płotno oderznione bywa/ y wytrawione są bes wśśelakiey nádzieie? Pámiętay że iest żywoth moy iáko wiátr/ á nie wroći sie oko moie áby widziáło rzeczy dobre/ áni mię ogląda wzrok człowieczy: oczy twoie nádemną/ á nie ostoię sie. Jáko schodzi á znika obłok y przemija: thák ktho zstąpi do grobu nie wynidzie. A nigdy sie zás nie náwroći do domu swego/ áni go więcey iuż pozna mieśce iego. Przetoż y ia nie wśśćiągnę vst moich/ mowić będę w vdręczeniu duchá mego: będę rozmawiał z gorzkośćią duße moiey.

Deute: 28.

Iob. 14. & 9.

Y coż zażem ia iest morzem/ álbo wielorybem/ żeś mię obtoczył ćiemnicą? Rzeklibym/ Poćießy mię łośśko moie/ vlży mi nędze mey gdy będę mowił z sobą ná pośćieli moiey: Będzieß mię stráßył przez sny/ á przez widzenia okropnośćią poráźiß. Dla ktorey rzeczy obráłá sobie obießenie dußá moiá/ á śmierć kośći moie. Rospaczałē/ żadnym sposobem więcey iuż żyć nie będę: Odpuść że mi Pánie/ boć nic nie są dni moie. Y coż iesth człowiek że ij thák wielmożnym czyniß? álbo przecz kniemu przykłádaß sercá swego? Náwiedzaß go ránniuchno/ á w rychle go zás probuieß: Długoż mi ták nie odpuśćiß/ áni mi dozwoliß ábym ślinkę swą połknął? Zgrzeßyłem: Coß ci mam vczynić o strożu ludzki? Czemużeś mię posthawił przećiwnikiem sobie/ á sthałem sie sam sobie ćiężek? Czemuż nie odeymieß grzechu moiego/ á czemu nie zgłádziß niepráwośći moiey? Oto/ teraz w prochu będę leżał: á będzieśśli mię ráno śśukał nie ostoię sie.

Danie: 2.

Matth: 6. Deute: 8. Gene: 22.

Cap: 8.

Báldách Jopá karze z niepobożnego mowienia/ á nápomina áby sie ku lepśśey drodze á ku Bogu náwroćił á wołał/ chćiałliby mieć poćiechę.

Odpowiedziawszy Bálbad Suhitczyk/rzekł: Dlugoż tákowe rzeczy bedzieß mowił/y duch rozmáithey mowy vſt twoich: A wiec Bog wywráca Sądy: álbo Wßechmocnj przewrotnie co czjni przeciwko spráwiedliwości: Choć też wiec synowie twoi zgrzeßyli przeciw iemu/y opuścił ie w rece niepráwości ich: Ty przedſie ieſli ráno powſtánieß do Bogá/á bedzieſſli Wßechmocnego prosił: Jeſli bedzieß czyſty y w proſtocie chodził/ wnet ocuci ſie ktobie/y vczyni ſpokoyny przybythek ſpráwiedliwości twoiey/Ták dálece/że pierwße rzeczy twoie były mále/á poſledznieyße bárzo ſie rozmnoża. Pytayſie iedno pierwßych Narodow/á pilnie ſobie rozczytay pámiątkę oyców twoich: (Bo ieſteſmy my wczoráyßy/ á nie wiemy że dni náße ná ziemi ſą iáko cień) A oni cie náucza: beda ktobie mowić/ á z sercá swego wyprawowáć beda swe wymowy.

A záż ſie może zielenić śitowie bes wilgotności: álbo rość rogożiná bes wody: Gdy ießcze kwitnie/ áni iey ießcze rwa reka/ pierwey niż wßyſtkie ziołá wiednie á ſchnie: Ták ſie ſtáwa drogám wſſyckich ktorzy zápámietáwáia Bogá/á nádzieiá pokryteº cżłeká záginie: Nieupodoba ſie iemu błazeńſtwo iego/á duffność iego iáko páiecza ſiatká: Bedzie ſie podpierał domu swego/á nie oſtoi ſie: podpiérać go bedzie/ á nie powſtánie: zda ſie wilgothnym niż wznidzie ſłońce/ á ná wzeście ſłońcá/ ſzczło iego zeydzie. Ná mnoſtwie ſkał korzenie iego zágeści ſie/á miedzy kámieńmi rość bedzie. Jeſli go kto wyrwie z mieſcá iego/ záprzyſie go/ (ono mieſce) á rzecże: Nie znam cie. Abowiem to ieſt weſele drogi ieº/ áby záś z ziemie ine ſie puścito. Bog nie porzuci vprzemego/á też reki nie poda złoścíwym. Ażby ſie wypełniły ſmiechu vstá twoie/á wárgi twoie wykrzykánia. Ktorzy cie nienawidzą/ beda obleczeni hańbą: á przybytek niecnotliwych nie oſtoiſie.

Cáp. 9.

Job wypiſuie wßechmocność Bożą/ á że ludzie w ſpráwiedliwości przyrownáni ku Bogu zá nic nieſtoią.

Odpowiedaiąc Job/ rzekł: Prawdziwie tho wiem że ták ieſt/ á że ſie nie ſtawa ſpráwiedliwym człowiek/przyrownáni bedąc Bogu. Bedzieli ſie chćiał ſnim ſpierác/zá tyſiąc mu nie bedzie mogł odpowiedzieć/ iedneº ſłowá Mądrego ſercá ieſt/ á mocny w vdátności: kto ſie mu kiedy záſtawił/á miał pokoy? Ktory przeniosł gory/á nie poczuli ći co ie wywrocił w pierzchliwości swoiey. Ktory zruſſa ziemie z mieſcá iey/á ſłupy iey ſtrzaſáia ſie. Ktory gdy przykaże ſłońcu/ nie wſchodzi: á gwiazdy zámyka iáko pod pieczęćią. Ktory rozćiągá niebioſá ſam/ á chody ná wełnach morſkich. Ktory ſpoſabia gwiazdy iáko woz/ iáko koſſy/y iáko báby/y wnetrznośći od południá. Ktory czyni wielkie rzeczy/ y nie ogárnione/y dziwne/ktorym niemáß liczbj. Przydzieli do mnie/ nie vyzrze go: odeydzieli/nie zrozumiem mu. Spytali nágle/ ktoż mu odpowie? álbo kto może rzec: Czemu ták czyniß? Bog ktorego zágniewániu żaden ſie oprzeć nie może/á pod ktorym ſie zginąia ći co noßa okrąg. A ták ktożem ia ieſt/ ábym mu miał odpowiedáć/ á że bym miał mowić ſwemi ſłowy kniemu? Ktory bym też miał nieco ſpráwiedliwego/nie odpowiem nic/ale Sędzie moiego bede proſił. A gdy mie wyſłucha wołáiącº kſobie/ ießcze nie wierze by wyſłuchał głos moy. Abowiem w wichrze mie zetrze/á rozmnoży rány moie też bes przyczyny. Nie dopuſzcza odpocżynąć duchowi memu/á nápełnia mie gorzkośćiámi. Jeſli ktho ſſuka mocy/namocnieyßy ieſt: Jeſli práwości Sądu/ żadny nie ſmie zá mną ſwiádectwá dać. Bedeli ſie chćiał vſprawiedliwić/ vstá moie potepią mie: okazowałlibym ſie niewinnym/ dowiedźie tego żem ieſt niecnotliwym. A ták bym też był proſtym á vprzemym/thego nie bedzie wiedzieć dußá moiá/ á bede ſobie cknął z żywotem moim. Jedno ieſt com ia mowił/ iż niewinnego y niepobożnego on znißcza. Jeſliż biczuie niechay záraz zábije/á z vthrapienia niewinnych niech ſie nie ſmieie. Ziemiá dána ieſt w rece niepobożnego/twarz Sędziow iego zákrywa: á ieſli nie on ieſt/ktoż thedy ieſt? Dni moie prętße były niżli ten co zliſty biega: vćiekli/á nie ogłądáli nic dobrego. Przebiegli iákoby łodki z iábłki/ iáko Orzeł gdy ná paßa leći. Gdy bym rzekł/ Niákáki thák nie bede mowił: mienie oblicze ſwoie/á boleśćia bywam dreczon. Wſtydatem ſie wßech vczynkow moich/wiedząc że nie przepußczaß grzeßącemu. Ale ieſlim y ták ieſt niecnotliwym/ czemużem dármo vſiłował? bym też był omyty y ſnieżna woda/y iſnełyby ſie iáko naczyſthße rece moie: Przedſie ty mnie w ſmrodziech ponorzyß/ bedzie ſie mną brzydzić odzienie moie. Abowiem áni bede odpowiádał mężowi ktorymi ieſt podobny: áni temu ktoryby ſemną v

Sądu

Sądu za rowno mogł być słuchan. Nie iest ktory by obudwu mogł karáć/ á potożyć rękę swą ná obu. Niechay odeymie ode mnie rozgę swoie/ á strách ieo niechay mie mie strászy: Mowić będę/ á nie będę sie go bał: bo nie mogę lękaiąc sie odpowiádáć:

Cap: 10.

Cnie sobie Job w żywocie tym/ wyznawaśie być stworzeniem Bożym z błotha stworzonym/ á prosi o mieysce pokucie pokiey żyw.

SNnie sobie dussá moiá wżywocie moim/ rospuśćże przeciw sobie mowę moię/ będę mowił w gorzkości duśśe moiej. Rzekę Bogu: Niepotępiay mie: vkáż mi to cżeo mie ták sądziś: Czyliż sie to niezda być dobrze/ ieśli by mię potwarzył/ á po thym vćiśnął/ mnie śprawę rąk twoich/ y podpárł á dopomogł rády bezbożnych: Czyli też ty maś oczy ćielesne: ábo iáko widzi człowiek/ ták y ty widzieć będźieś: Azáś iáko dni człowiecże/ ták y dni twoie/ y látá twoie są iáko czásy ludzkie: Abyś śukał nieprawości moiey/ á grzechu sie mego wywiádował: A żebyś wiedźiał żem nic niepobożnego nieuczynił/ ponieważ że nie iest żaden ktoryby mogł z ręki twoiey wydrzeć. Deute 32.

Ręce twoie Pánie vczyniły mie/ y vtworzyły mie zupełneo w okot: á ták mie nagle spychaż z gory: Rospomień sie prośśe ćie/ żeś mie zlepił iáko błoto/ á záś mie w proch obroćiś. Żażeś mie niewydoił iákoby mleko/ á z sádziłeś mie y vthworzył iáko ser: Skorą y ćiáłem odźiałeś mie/ kośćiámi y żyłámi spoiłeś mie. Żywoth y miłośierdzie dałeś mi/ á náwiedzánie twoie przyśtrzegáło duchá meo. Aczkolwiek teo táiś w sercu twoim/ iednákże to wie/ że o wśśech rzeczách pámiętaś. Jeślim zgrześśył/ á ná godzinę przepuśćiłeś mi: przecżże ábych był cżyśśym od nieprawości moiey niedopuśćiś: Będęli złym/ biedá mnie: á ieśli śprawiedliwym/ niepodniośę głowy/ othuczony będąc vtrapieniem y nędzą. A dla pychy/ iáko Lwice porwieś mie/ á náwroćiwśśy sie dźiwnie mie męczyś. Znowu przeciwko mnie wiedźieś świátki śwoie/ y tym wiecey rozżarzaś gniew twoy przećiwko mnie á męki boiowe we mnie. Cżemuś mie wywiodł z łoná mátki mey/ ktory bodaiem był tám zginął/ by mie było oko nieogladało. Bśtbym był iákobym niebył/ z żywotá tuś przeniesiony do grobu. Jaś krotkość dni moich nie skończy sie wkrotce: A ták dopuść że mi/ żeć máluczko obżáłuie boleśći moiey. Drzewiey nizli zayde/ á záś sie nie wroce/ do ćiemney ziemie/ y okrytey mrokiem śmierći/ do ziemie mizeriey y ćiemnośći/ gdzie tylko ćień śmierći/ á rzadu żadnego/ á owśem wiekuiśtha okropność á strách przemieśkawáią. Iob. 3. Hiere: 20.

Cap: 11.

Zophár twierdźi tho że Job dla wielu grzechow/ ktore y wylicza/ iest od Bogá karan/ okázuiąc Bogá być nieogárnionego/ obiecuiąc mu też záś ieśli sie obaczy á náwroći ku Bogu/ wiele dobrego.

ODpowiádáiąc Soffár Náámátheczyk/ rzekł: Azaś ten co wiele mowi/ niebędźie thęż y słuchał: Albo maż wielomowny będźie vsprawiedliwiony: Thobie sámemu milczeć będą ludźie: á gdy sie z inśśych náśmieieś/ á ćiebie żaden nieprzegada: Bos powiedźiał/ ßczyra ieśth mowá moiá/ y ieśtem cżyśtym przed oblicżnośćią twoią. A Boże day tho by śtholba Pan Bog mowił/ á otworzyłći vśtá swoie/ ábyć okazał táiemnice swey mądrośći/ y iż rozliczny ieśth zakon iego/ ábyś zrozumiał/ że ćie dáleko ná mnieyśśe rzeczy wyćiąga Pan/ niżli záśługuie nieprawość twoią. Snadź śłády Boże ogárnieś rozumem/ á práwie doskonále Wśśechmocnego naydźieś: Wyżśśy ieśth niż Niebo/ coś vczyniś: á ieśt głębśśy niżli piekło/ y skądże ią poznaś: Dłużśśa niżli ziemią miárą iego/ á ßerśśa niżli Morze. By wśśystko wywroćił/ ábo w iedno zegnał/ kto mu da odpor: Albo kto mu może rzec/ Cżemu ták cżyniś: Abowiem on zna prozność ludzką/ á widząc nieprawość/ á wiec niekarze: Maż prozny podnosi sie w pysze/ á iákoby leśnego Oślą źrzebię/ zda sie sobie ták wolnym być vrodzonym. Ale ty vmocniłeś serce twoie/ y wyćiągnąłeś do niego ręce twoie. Iob. 6. 1. Reg: 17. Hier: : 16.

Odeymieśśli nieprawość od siebie/ ktora ieśt w ręce twoiey/ á ieśli niebędźie trwáłá nieśprawiedliwość w przybythku twoim: Náten cżás będźieś mógł podnieść oblicże swe bez zmázy/ y będźieś stały/ á nie będźieś sie bał. Nędzę też zápámiętháś/ á będźieś spominał iáko ná one wody co przeminęły. A oświećić sie pod wieczor iáko południowy bláśk: á gdy sie będźieś rozumiał być zniśśczonym/ wzniędźieś iáśniy iáko Jutrzenká. A będźieś miał duffność przeżywśśy sobie nádźieie/ á pogrzebiony bespieczńie śpáć będźieś. Odpoczywáć będźieś á niebędźie cię kto prześtráśśąc: á będą prośić oblicża twego mnodzy. A oczy niepobożnych vsthána/ y vćiecżką im zginie/ á nádźieią ich obrzydność ieśt duśśe. Esaie. 58. Leuit: 26.

Cap: 12.

Okázuie Job swa cierpliwość/ y moc Boża/ ktemu też gdzie ma mieysce mądrość.

Odpowiedziawszy Job/rzekł: Tedyście wy tylko sámi ludzie/ y swámi zemrze mądrość: Ja mam serce iáko y wy/ánim iest was podleyszy: bo ktoż teo niewie co wy wiecie: Z kogo sie posmiewa przyiaćiel iego/ iáko to zemnie/bedzie wzywał Bogá/ á wysłucha go: bo tám w posmiechu iest spráwiedliwego prostotá. Ká gániec wzgardzony w [illegible]ach bogátych/ nágotowány ná zámierzoną á złożoną czás. Obfituią przybytki drapieżnikow/ á smiele wyzywaią Bogá/ gdyż on dał wszystko w ręce ich. Atoli pytay sie bydłá/ á náuczy cie: y ptháków niebieskich/ á okażać thoMow k ziemi/ á odpowieć: y powiedzać ryby morskie. Ktoż tego niewie że te wszystkie rzeczy ręká Páńská vczynitá: Wktorego ręku duszá káżdey rzeczy żywey /y duch wszelkiego ciáłá człowieczego: A zaż nie vcho słow rozsądza: á smáku/ vstha iedzącego: W stárych ludziách iest mądrość / á wdługowieczným czásie rostropność. V niego ieść mądrość y mocność/ oncz ma radę y rozumność Jesli on skáży/ niemáß thego kto by miał zbudować: ieśli zámknie człowiekà/ żaden nie iesth kthoryby otworzył. Żądzierżyli wody/ wszystkie rzeki wyschną: á ieśli ie wypuści/ wywroca ziemię:

V niego iest mocność y mądrość: on zna ossukáwáiącego/ y tego ktorego ossukáwáia Przywodzi ráyce ku głupiemu końcowi á Sędzie ku stretwieniu. Pas krolom odpáśnie/á powrozem przepáśnie biodrá ich. Wodzi kápłany bes sławy / á przednieysse pány podchodzi. Odmieniáiąc słowá prawdziwych/á náukę stárych odeymuiąc. Wylewa wzgárdzenie ná kniążętá/ á one ktorzy byli zátłumieni wynosi. Kthory wyiáwia thayne rzeczy z ciemności / y wywodzi ná świátłość cień śmierći. Ktory rozmnażá narody y trácí ie/ á wywrocone w cále zás postanáwia. Ktory odmienia serce kniążąt ludu ziemskiego/y ossukawá ie/áby nádáremno chodzili gdzie drogi niemáß. Mácé beda iákoby w ciemnościach nie w świetle/y vczyni że beda błądzić iáko pijáni.

Cap: 13.

Job spiera y potepia przyiaćiele ich słow/ okázuie że beda karáni od Boga/swey cierpliwości broni/ á od Boga sie wywiádu.e/ przez ktore by grzechy był tak bárzo karan.

Dtho te wszystkie rzeczy widziało oko moie/ y słyßáło vcho moie/á rozumiałem wszystkiemu. Podług vmieiętności wassey / y ia znam: y nie iestem was podleyßym. Wssákże iednák do Wszechmogącego mowić bede / á chce z Bogiem sie gádáć: Pierwey pokazawszy żeście wy budownicy kłamstwá / á náśládownikámi przewrotnych náuk. O byście byli lepiey milczeli / żeby was było miano zá mądre. Słuchayćież tedy wywodow moich/á rozsądku vst moich pylnie słuchayćie. A zaß Bog potrzebuie wásseo kłamstwa /ábyście od nieo mowili zdrádliwości: Czyli osobe ieo (ná sie) bierzecie/á miásto niego sądzić vśiuiecie: Czyli mu sie to podobáć będzie/ przed ktorym nic táyno być niemoże: i zali bedzie ossukan/iáko iny człowiek/wássemi zdrádliwościámi: On was káráć będzie/ że w táiemności oblicze ieo przyimuiecie. A wnet iáko sie skoro ruße záwichrzy á zámáci was: y strách iego oborzy sie ná was Pámiątká wássá przypodobiona będzie popiołowi/ y obroca sie w błoto ssyie wáße.

Pomilczćie máluczko że bede mowił / comi kolwie myśl potknie. Czemuż targam ciáło swoie zębámi moimi/ á duße swa noße w rękach moich: By mie też choć y zábił przedsie w nim bede duffał: wßákoż drogi moie przed obliczność iego káráć bede A on będzie zbáwicielem moim: ábowiem nie przydzie przed obliczność iego żaden pokryty człowiek. Słuchayćie mowy moiey á gadki wezmćie sobie w vßy wásse. Bedeli sądzon / wiem że mie spráwiedliwym nayda. Kto iest ktoby był sądzon semna: Niech przyidzie: przecż milczac gine: Jácymi dwu rzeczy nie czyń/ tedy sie przed twarzą twoią nie skryie: Ręke twoie oddal odemnie/ á strách twoy niech mie nie straßy. Wzow mie/á ia odpowiem tobie: álbo ráczey niech ia mowie / á thy mnie odpowiáday. Jákoż ia wielkie mam nieprawości y grzechy / sprossne złości moie / y winy moie okáż mi. Czemuß kryieß oblicze twoie / á maß mie sobie za nieprzyiaćielá: Przeciwko liśtu ktory bywa od wiátru záchwycon okázuieß moc swoie / y zdżbło vschłe prześladuieß. Bowiem że spisuieß przeciwko mnie gorzkości / á chceß mie zniszczyć grzechy młodości moiey. Wßádziłeś w peto nogi moie/á pilnieś strzegł wßystkich ścieżek moich / y słády nog moich ogledowałeś: Ktory iáko zágnitość mam być skażony / y iáko odzienie ktore mol zgryza.

Cap: 14.

Sapien: 3.
Iob. 34.
Iob. 32.
Esaie. 22.
Apoca. 3.
Esaie. 50.
2. Para: 18.
Ezech: 14.
Luce. 12.
Prouc: 17.
Psal: 31.
Luce. 18.
Psal: 24.
Iob. 33.

Job vbiczywszy vlomność człowieczą / dziwuie się dobroći Bożey przeciw temu/ że potym żywocie oczekawa iego/ y oznaymią ciał ludzkich zmarłwych wstánie.

CZłowiek národzony z niewiáſthy / nie długi czás żywiąc / á wżdam nápełnion bywa mnogiey nędze. Ktory iáko kwiáth wychodzi y potárth bywa / á ſchodzi iáko cień / á nigdy w iednoſtáynym poſtánowieniu nie trwa. A wiec przyſtoyna rzecz być mniemaß/otworzyć oczy ſwoie ná tákowe/y przywieść go z ſobą ná ſąd Psal: 50. Ktoż może vczynić czyſtym/ z nieczyſtego náſienia záczętego: á zaß nie ty ktory ſam ieſteś: Krotkie ſą dni człowiecze / liczbá kśięzycow iego v ciebie ieſt: poſtánowiłeś gránice iego/ ktorych przeyść nie może. A ták odeydz ná chwilkę od niego żeby odpoczynął do kąd nie przydzie pożądány/iáko by náiemnicy/dzień iego. Drzewo tedy ma nádzieie: iż będzieli wyćięte/ záś będzie zielone/ á látoroſłki iego záś ſie puſzczą. Jeſli że ſie ſtárzeie w ziemi korzeń iego/y w prochu obumarłłyby pień ie: Ná odwilżenie wody odmłodzi ſie/ y puści z ſiebie látoroſłki iáko gdy napierwey było wſádzone: á człowiek gdy vmrze/y byłby obnáżony y ſkáżony/ Eccles: 1. proſze gdzie ieſt: Nie ináczey iáko gdyby woda ſłáy z morzá/á rzeká wyproznioná będąc gdyby wyſchłá: Ták człowiek gdy vmrze nie powſtánie/ áż będzie ſtárte niebo nie ocuci ſie/áni powſtánie ze ſnu ſwego.

Kto by mi to dał/ábyś mie w piekle záſzczyćił/y ſkrył mie / ázby przeminęłá pierzchliwość twoiá/ á żebyſmi złożył czás/ kiedybyś miał wſpomnieć ná mie: A mniemaß że vmárły człowiek záś ożywie: po wſſyſtkie dni/ kthorych teraz boiuie/oczekawam poki nie przydzie zmienienie moie. Gene: 47. Wzowieß mie á ia odpowiem tobie: ſtworzeniu rąk twoich/podaß práwicę. Tyś w prawdzie policzył kroki moie / ále wżdam przepuść grzechom moim. Zápieczętowałeś iákoby w worku wykroczeniá moie / á leś vleczył niepráwość moie. Gorá vpadßy roſpływá ſie á niſzczeie / á kámień przenieſion bywa z mieſcá ſwego. Wody náczynią dołkow w kámieniu/y powodzią z nienacká ſie ziemiá káży: przetoż y ludzie takież zá trácisz. Zmocniłeś go ná máły czás/áby potym wiecznie przeminął/odmieniß oblicze iego á wypuściß go. Choć ſłáchćicy będą synowie iego / choć nie ſłáchćicy nie zrozumie. A wßákoß ciáło iego poki ieſt żyw/będzie bolało / á dußá iego nád ſámym ſobą będzie płákáłá.

Cap: 15.

Eliffás Jopá ſtroffuie z chluby /że ſie pocytał być mądrym á chciał z Bogiem gádáć/opiſuie przeklęctwo złych á pokrytych ludzi.

ODpowiedziawßy Eliffáz Themáńczyk/rzekł: A zaß mądry będzie odpowiedał iákoby ná wiátr mowiąc / y nápełni goracością żołądek ſwoy: Sthroſuieß ſłowy thego kthory nie ieſth rowny tobie/ á mowiß coć nie ieſt vżyteczno. Ile z ciebie ieſt/ wyprożniłeś boiáźń/ y zdiałeś prośby przed Bogiem. Abowiem niepráwość twa náuczyłá vſtá twoie/ y náſłáduieß iezyká bluźniercow. Potępia cię vſthá twoie/á nie ia: y wárgi twoie odpowiedzą tobie. Zażeś ſie ty pierwſſy człowiek národził/ y przed wſſyſtkimi pagorki ſtworzoneś: Czyliś rády Boſkiey ſłuchał/ á podleyßa będzie niżli thy mądrość iego: Coż thy wieß czegobyſmy niewiedzieli: Co ty rozumieß / czegobyſmy nieumieli: A ſthárzy y dawni ſą miedzy námi/ dáleko ſtárſſy niżli oycowie twoi. A zaß trudna rzecz ieſt ábyś cię począſſył Bog: ále ſłowá twoie złośćiwe tego bronią. Czemuß cię thák podnoſi ſerce twoie: á iákoby wielkie rzeczy myſlac wytrzeſſczaß oczy: Czemu ſie thák nádyma przeciwko Bogu duch twoy/ ábyś wypuſſczał z vſt twoich tákowe ſłowá: A coż ieſt człowiek/ żeby miał być niepokálánym/ á żeby ſie miał vkazáć ſprawiedliwym/ then co ſie rodzi z niewiáſty: Oto miedzy ſwiętymi iego żadny nie ieſth bez odmiány / y Iob. 4. Niebioſá nie ſą czyſte przed oblicznością iego: im wiecey obrzydny á nieużythecżny człowiek/ ktory pije niepráwość iáko wodę:

Okażeć/ iedno mie poſłuchay: com ſam widział/ powiemći. Mędrcowie wyznawáią/á nie táią przed oycżi ſwemi/ktorym ſámym daná ieſt ziemiá/ á nieprzeydzie obcy przez nie. Przez wſſytkie dni żywotá ſwego/ bezbożny ſie pyſſni/ á nie ieſth pewną Gene: 4. liczbá lat okrucieńſtwá iego. Szum ſtráchu brzmi záwżdy w vſſach iego: chodz będzie pokoy/ on ſie wſſedzie zdrad domyſla. Leui: 26. Nie wierzy by ſie miał wrocić z ciemnośći do ſwiátłá/ogladáiąc ſie ze wßad ná miecż Gdy ſie ruſſy ku nábyćiu chlebá/ wie iż ieſt gotowy w rece iego dzień ciemnośći. Stráßyć go będzie frąſunek/ á vćiſk go wátem otoczy/iáko Krolá ktory ſie wiec gotuie ku bithwie. Abowiem wyćiągnął przeciwko Bogu rękę ſwoie/ á przeciw wſſechmogącemu záſtáwił ſie ieſt. Biezał przeciwko nie^v wyćiągnawſſy ßyie/ á tłuſtemi kręgi vzbroił ſie. Okrytá twarz iego tłuſtość/ á z

bokow iego śądło wiśi. Mieśkał w miáśtách opuśćiałych/ y w domiech śpuśtośśáłych/ktore w gromády śa z śypáne. Nie zbogáćieie/ áni będzie długo trwáć máietność iego/ áni w puśći w źiemie korzenia swoiego. Nie wynidźie z ćiemnośći: gáłęźi iego pośuśśy płomień/ y oddálon będzie duchē vśt ie⁹. Nie będzie wierzył dármo błędem zmamiony/ żeby ktorym mytem miał być odkupiony. Pierwey niż iego dni wypełnia śie/ zginie: á rece iego vśchną. Záráżony będzie iáko Winnicá/ w pierwśśym kwiećiu grono iego/ á iákoby Oliwá opuśśczáiąc kwiát swoy. Abowiem zgromadzánie pokrytego człowieká/ iátowe ieśt/ á ogień popali domy tych co rádzi dáry biorą. Począł boleść/ á porodźił niepráwość/ á żywoth iego śpośabia zdrády.

Esaie. 11
2. Theśa: 2:
Pśalmo. 7.
Esaie. 59.

Cap: 16.

Iob boleść śwa wypowiáda/ á oznaymia że to ćierpi bez winy/ ćiuiąc śie być ćiśtym od wśśey niepráwośći.

ODpowiádáiąc Iob/ rzekł: Śłychałem ćieśtokroć tákie rzeczy: wśśyścy wy ieśteśćie bárzo ćieśścy ćieśśćiele. A záś kiedy będą mieć koniec śłowá powietrzne? álbo ieśth ći co nie ku myśli/ że ták mowiß? Mogłem ći ia też podobne rzeczy thym waśśym mowić: á bożе day by byłá duśśá wałła zá duśśe moie! Cieśśył ći bym yiá was tagodnimi śłowy/ y kiwałbym theß głową swą nád wámi. Posiłałbym was vśty śwemi: y ruchałbym wargi moie/ iáko by przepuśśczáiąc wam. Ale coż mam czynić: będeli mowił nie ukoi śie boleść moiá: będeli teß milczał/ nie odeydźie odemnie. A teraz ścisnęłá mie boleść moiá/ y wniwecz śie obroćiły wśśyśtkie członki moie. Márśki moie świádectwo wydáia przećiwko mnie/ y powśtawa niepráwdy mowczą przećiw obliczu memu odpieráiąc mi. Że brał popędliwość gniewu swego ná mie/ á grożąc mi/ zgrzytał ná mie swoimi zębámi: głowny nieprzyiaćiel moy poyźrzał ná mie śtrášśliwemi oczymá. Othworzyli ná mie vśtá swoie/ á wymawiáiąc mi bili mie w twarz moie/ byli śyći mak moich.

3: Reg: 21.
Matth: 14.

Zámknął mie Bog v niepráwego/ á wydał mie w ręce niezbożnych. Ja/ ktorym niegdy był bárzo bogáty/ therazem nagle śtárł: viał mie zá śśyie/ zdruzgotał mie/ y pośtáwił mie sobie iáko cel. Obthoczył mie włoczniámi swemi/ zránił biodrá moie/ á nieprzepuśćił/ y wśtoczył ná źiemie trzewá moie. Posiekł mie ráná ráną/ oborzył śie ná mie iáko Obrzym. Ośśytem wor ná skorę moię/ y posypałem popiołem ćiáło moie. Oblicze moie zpuchnęło mi od płáczu/ á oczy moie poślły bilmem.

Iob: 17.

Thom ćierpiał krom niepráwośći ręki moiey/ máiąc czyśte ku Bogu prożby. Źiemio nieprzykryway krwie moiey/ á niech w tobie nienáyduie mieyścá/ gdźieby śie miał kryć krzyk moy. Abowiem otho w niebie świádek moy/ y ktory mie świádom ieśt ná wyśokośćiách. Zwáwi przyiaćiele moi/ do Bogá rozpływáią śie oczy moie. A Bożе day ták był śadzon mąż z Bogiem/ iáko bywa śadzon śyn człowieczy z thowárzyśśem swoim. Abowiem oto krotkie látá mijáią: á po śćieśśce chodzę/ ktorą śie záś nie wroce.

Cáp. 17.

Powiáda Iob że ćierpliwie oczekawa odpłáty Bożey/ w boleśćiách ćiáłá/ we frásunku duśśe.

DVch moy zćienczeie á zemdleie/ dni śie moie śkroćą/ thylko mi grob zośtawa. Nie zgrześśyłem/ á przedśie w gorzkośćiách przemieśkawa oko moie. Wyśwobodź mie/ á pośthaw mie wedle śiebie/ á niech ktho chce boiuie przećiwko mnie. Serce ich dálekieś vczynił od vmienia/ á przetoż niebędą podwyśśeni. Lup obiecuie thowárzyśśom/ y oczy śynow iego vśtáną. Pośthawił mie iákoby ná przyśłowie ludu/ á ieśtem przykłádem przed nimi. Záćmiło śie od rozgniewánia oko moie/ á członki moie málem wniwecz śie obroćiły. Zdźiwią śie śpráwiedliwi temu/ á niewinny powśtánie ná pokrythego człowieká. A będzie trzymał śpráwiedliwy drogę swoie/ á czyśtym rękam przyda mocnośći. A thák wy wśśyścy náwroććie śie/ y chodźćie/ á nie naydę miedzy wámi żadnego mądrego.

Dni moie przeminęły/ myśli moie rozpierzchnęły śie/ trapiąc śerce moie. Noc obroćili w dzień/ á záś po ćiemnośćiách spodźiewam śie świátłośći. Ścierpieli/ piekło ieśth domem moim/ á w ćiemnośćiách vśłałem tośśko moie. Z gnilośći rzekłem: Jeśteś oycem moim: Robacy mátką y śiośtrą moią. Gdźież teráz ieśt oczekawánie moie/ á ná ćierpliwość moię kto bacżenie ma? Do nagłębśśego piekłá z śthapią wśśyśtkie rzeczy moie: coß mnimaß iż wżdy tám będę mieć odpoczynienie?

Cap: 18.

Báłdad karze Jopá że nieśłucha tych ktorzy iemu dobrze rádzą powiádáiąc iáko wiele złego nágotowano złym/ żeby tho poślánowił/ iż Job dla grzechow ieśt śkarány.

OTym odpowiádáiac Báldad Suhitczyk/rzekł: kiedyż tym słowam chełpliwym koniec vczyńicie? Wyrozumieyćie pierwey toż mowmy: Czemuż nas poczytacie zá bydletá/y stáliśmy sie smrodliwemi przed wámi? Czemuż trácisz duße twoie w pierzchliwości twoiey: i záś dla cie bie bedzie opuszczona ziemiá/y beda przeniesione skáły z miescá swego? zali swiátło niepobożnego nie bedzie zgássone/áni sie bedzie swiecił płomień ogniá iego.

Swiátłość záćmi sie w przybytku iego: y swiecá ktora nád nim iest bedzie zgássona. Ścisną sie kroki mocy iego/á zepchnie go ná ssyie rádá iego. Bo vwikłał w sieci nogi swoie/á w plánach iey chodzi. Záchwyci záná bedzie nogá iego w śidle/y rospali sie przeciwko iemu prágnienie. Skryta iesth w ziemi stepicá iego/á sámotowká iego ná ścieżce. Zewssad go stráßyć beda strachy/y vwikáia go nogi iego. Zemdleie od głodu moc ie°/á taknienie doydzie do kości iego. Niechay pożrze piekność skory ie°/niechay skáży rámiona iego vprzedzáiaca smierć. Wythárgniona bádź z przybytku iego duszność ie°/á niech go dlaży nogámi zgimienie/iáko Krol: niech mieszkáia w przybytku ie° towárzysse one° ktory nie iest/niech pokropiona bedzie w namieczie ie° siárká. Z dołu korzenie iego niechay wyschnie/á z wierzchu niech bedzie potárte żniwo ie°.

Pámiatká iego niechay zginie z ziemie/á imie iego niech nie bedzie sławione po vlicach. Wypedzigo z swiátłości do ciemności/á z swiátá przenieśie go. Nie bedzie násienie/áni rod w ludu iego/ani ktore ostátki w kráinach iego. Wdzień iego zumieią sie naypodleyssi z ludu/á co czelnieysze ogárnie strach. A ták ty są przybytki nieprawe°/á to miesce onego ktory niezna Bogá.

Cap: 19.

Job karzac przyiaciele z okrucieństwá/okázuie że niesprawiedliwie był káran od Bogá/nieco o zmarthwych wstaniu powieda/oznáymuiac że bedzie Sad powszechni.

ODpowiedáiac Job/rzekł: Długoż bedziecie trápić dusse moie/y przyćierác mi mowámi? Oto iuż mie dziesięć kroć potwarzacie/á nie wstyd was tego gdy mi ták przytyskuiecie. Bo ieślizem niewmiał/przy mnie zostánie nie vmieietność moiá. Ale wy sie przeciwko mnie wspinacie/y zbijacie mie posmiewiski moiemi. Wiec chociá iuż theraz zrozumiecie/żeć mie Bog niesprawiedliwym sadem skárał: á plagámi swemi mie vtrapił. Otho/bede wołał/gwałt cierpiąc/á żaden mie nie wysłucha: bede krzyczał/á nie mássi ktoby osądził. Ścieżke moie w koło ogrodził/że przeyść nie moge/á ná drodze moiey ciemności położył. Zlupił mie z sławy moiey/y zdiął koronę z głowy moiey. Popsował mie zewssad/y ginę/á iákoby wytárgnionemu drzewu/odiął nádzieie moie.

Rozgniewáłá sie przeciwko mnie pierzchliwość iego/y thák mie sobie miał/iáko nieprzyiaciełá swoiego. Pospołu przyssli łotrowie iego/y vczynili sobie droge przez mie/y oblegli wkoło przybytek moy. Bráćia moie dáleko odegnał odemnie/á znáiomi moi/iáko obcy odessli odemnie. Opuścili mie krewni moi: á ci co mie ználi zápámiethali o mnie. Komornicy moi/y służebnice moie/iáko obcego mie sobie mieli/y bytem w oczu ich iákoby pielgrzym. Zábákałem sługi mego/nic mi nie odpowiedział/vsty własnemi prassałem go. Tchu mego chromitá sie żoná moiá/y modliwałem sie synom żywotá mego. A wiec y głupi przegladáli mie: á gdym od nich odssedł/nátrzasáli sie zemnie. W obrzydności mie niegdy mieli rádni moi: á kogom nawiecey miłował/then sie odemnie odwrácał. Thákże gdy iuż opádło ciáło moie/skorá moiá przyschłá do kości moich/zostáły tylko wárgi przy zebiech moich.

Złutuyćie sie nádemna złutuyćie sie nádemna/wżdam tylko wy przyiaciele moi/boć mie ręká Páńska dotknełá. Czemu mie prześláduiecie iáko y Bog: á náśycacie sie ciátá mego? Kto by mi to dał/áby spisáne były mowy moie? Kto mi to da/áby były wyrznione ná kiegach pracikiem álbo gráffka żelázna/á ná blásse ołowianey/álbo wżdy złotem wyryte ná krzemieniu? Bo iśćie wiem że Odkupiciel moy żyw iest/á w ostátecżny dzień że mam powstháć z ziemie/y záś obleczon bede w skore moie/y w ciele moim oglądam Bogá. Ktorego mam widzieć ia tenże/y oczy moie máią oglądać/á nie iny: Odłożoná iest thá nádzieiá moiá w łonie moim? A przeto czemuż teraz wy powiedacie/Prześláduymy go/á grunth słowá naydźmy przeciwko ie°? A ták vciekaycie od miecżá/boć miecż iest mściciel nieprawości/á wiedzcie być sąd.

Abac: 1.

Iob. 11.

Psal: 37.

Leuiti: 26.

Hiere: 17.

Iob. 14.

Cap. 20.

Szczęśliwość/ludzi złich krotká.

TOpowiádáiac Soffár Náámátytes/rzekłá: Dla te° myśli moie rozliczne iedne po drugich przychodzą/á rozum'ná rożmáite strony záchwytuia. Náuki tej ktora mie strofuieß słuchać bede/á duch wyrozumienia mego bedzieć odpowiadał.

Tho wiem od początku / iakoż położon iest człowiek ná ziemi / iż chwałá niepobożnych krotka iest / á rádość pokrythego człowiekà iákoby gdzie igłą tknieß.

Pſal: 36.

By thež ná niebo wſtąpiłá pychá iego / y głowa ſie obłokow tykał: przedſie ná końcu iako ſmieći zginie / á ktorzy go widáli / rzekną: Gdzież iest? Jáko ſen kthory przemijá nie bedźie náleziony / przeydzie iáko widzenie nocne. Oko ktorego widálo / nie vyżrzy áni go wiecey oglada mieſce iego. Synowie iego ſkrußeni beda niedoſtátkiem / y ſkutki iego oddádzą mu bolesć iego. Kośći iego nápełnione beda grzechy młodości iego / á ſnim w prochu ſpáć beda. Abowiem gdy ſłodki bedzie w vſtach iego grzech / ſkryie go pod iezyk ſwoy. Przepuści mu á nie opuści go / y bedzie go táił w gárdle ſwoim Chleb ieº w żołądku iego obroći ſie w żołć Jáßczorcza wewnątrz. Bogáctwá kthore pożárł / zwroći / á zbrzuchá iego wyżagnie ie Bog. Głowę gádziny iádowitey ſáć bedzie / y zábije go iezyk Jáßczurczy. Niech nie oglada ſtrumieniow ſtrocżkow rzekł / ſtrumieniow miodu y máſłá: Odćierpi zá wſzytko co dziáłał / á przedſie ſkonány nie bedźie: według mnoſtwá wynáleſkow ſwoich / thák y cierpieć bedzie? ábowiem wytámuiąc obnażał vbogie: wydzierał nedznemu dom / á nie budował go. A nie náthkał ſie áni náſycił brzuch iego: á gdy iuż doſtánie czego żądał wtádáć tym nie bedzie mogł: Nie zoſtáwáło z potraw iego nic / przetoż też nic nie zoſtánie z dobr iego. Gdy ſie iuż nátka y náſyci / bedzie ściſnion / bedzie pátał / á wſzeláka bolesć oborzy ſie nań: Boday ſie náthkał brzuch iego / áby nań wypuścił gniew pierzchliwości ſwoiey / áby nań ſpuścił iáko deßcż worne ſwa. Bedzie vćiekał przed zbroią żelázną / á w pádnie na łuk miedźiány: Wyćiągniony y wyiethy z ſaydakow ſwoich / y błyſkáiący w gorzkości ſwoiey: poyda á przyda nań ſtráſſliwe rzeczy. Wßyſtki ćiemności ſkryte ſą w táiemnych mieſcach iego: pożrze go ogień ktorego nie podniecáią / y bedzie treſktan bedąc zoſtáwiony w przybytku ſwoim. Obiáwią niebioſá nieprawość iego / y ziemiá powſtánie przećiwko iemu. Jáwny bedzie rodzay domu iego / odwleczon bedzie w dzień pierzchliwości Bożey. Thać iesth cząſtká człowiekà bezbożnego y grzeßnego v Bogá / y dźiedzictwo ſłow iego od Páná.

Eccles: 5.

Iob. 27.

Cap: 21.

Job vproſiwßy pomilczenie / dochodźi przyczyny czemu grzeßnicy przez wßyſtek żywoth ſwoy / ná wßſem poforthunieni bywáią / na koniec odpowiádá że ie Pan Bog ná dzień záthrácenia chowa / á thym zbyła faleßna pocieche przyiaćioł ſwoich.

Odpowiedziawßy Job / rzekł: Słuchayćie proſſe was ſłow moich / á czyńćie pokutę. Ścierpćie też y mnie / że też bede mowił: á gdy odmowie ſmieyćie ſie bedźieli ſie mam zdáło. Coż zali przećiw człowiekowi rozmowá moiá iest / ábych ſie ſłußnie nie miał ſmućić? Pilnie iedno mie ſłuchayćie / dźiwuyćie ſie / á włożćie palec ná vſtá wáße. Boć y ia ſam gdy wſpomnie lękam ſie / y drże od wielkiego ſtráchu. Cże muż tedy niepobożni żywá / podnieſieni ſą / y zmocnieni ſą bogáctwy? Náſienie ich trwa przed nimi / krewnych moc / thákież y wnukow / przed obliczność ich. Domy ich przeſpieczne á ſpokoyne / á rozgi Bożey nie máß ná nich. Krowá ich poczętá / á nie porzucilá: Jáłowicá ſie ocielilá / á nieſtrádáłá płodu ſwego. Wychodzą dźiatki ich máłe iako trzody báránkow / á dźiatheczki ich ießcże nie mowią á iuż ſkaczą igráiąc. Trzymáią w rekú bebenek y lutnią / y ráduią ſie gdy vſłyßą orgány. Wyżywáią dobrych dni á we mgnieniu okà do piekłow z ſtępuią. Ktorzy mawiáli Bogu / Odſthąp od nas / bo wiádomości drog thwoich niechcemy. Ktoż iest ten Wßechmogący ábyſmy mu mieli ſłużyć? á cożnam pomoże chodźbyſmy ſie mu modlili?

Iob. 21.

Exodi 5. Malach: 3.

Wßákże przedſie iż nie ſą w rece ich dobrá ich / rádá niecnothliwych bądź dáleko odemnie. O iáko wiele kroć świátło grzeßnikow bedzie zgáßione / y przypádnie ná nie powodź / y bolesći rozdźieli pierzchliwości ſwoiey. Beda iáko plewy ná wietrze / y iáko perzyná / kthorą wicher rozwiewa. Bog záchowa ſynom iego bolesć ovcowe: á gdy im odda / ná then czás zwie. Vyżrzą oczy iegoż zabićie ſwe / á z pierzchliwości Wßechmogącego pić bedzie. Bo coż nań iuż należy o domu iego po niem? á liczby mieſiacow ieº bedźieli połowicą viethą? Zali Bogá kto bedzie vczył náuk / ktory wyſokie ſadzi? Ten vmiera duży y zdrowy / bogáty y ſczeſny. Wnętrza iego obroſły thukiem / á kośći bywáią odwilżone ſpikiem. A drugi záś vmiera w gorzkości duſſe ſwey bez wßech maietności: á wżdam przedſie ſpołu w prochu beda leżeć / y robacy ie przykryią. Záprawdę wiem myſli wáſſe / y zdánia przećiwko mnie nieprawe. Bowiem że tak mowićie: Gdzie iest dom Kniażęcy? y gdzie przybytki niepobożnych? Zopytayćie ktorego chcećie człowieká podrożnego / á doznáćie że on thę też rzeczy rozumie. Iż na dzień záthrácenia záchowywan bywa zły człowiek / á przywiedzion bedzie ná dzień gniewu. Ktoż bedzie ſtrofował przed nim drogę iego? á to co czyni / kto mu od-

da: On do grobow wiedzion będzie/ á w gromádzie vmárłych będzie czuł. Słotháki był głáźikom Kocżytowym/ á zá sobá káżdeo człowieká pociągnie/ á przed sobą bezliczby. Czemuż mie tedy cieszycie poprożnicy/ gdyż wássá odpowiedź okazáłá sie być przećiwna prawdzie:

Cap: 22.

Karze Jopá Eliffás/ żeby czynił gwałty vbogim/ y bez miłosierdzia/ á ie Pan Bog káłacemu sie złości swych/ wiele dobrego dáie y obiecuie.

Odpowiedźiał Eliffáz temi słowy: Jzaż człowiek może być przyrownan Bogu/ by też był doskonále vczony: Co thego zá pożytek Bogu będzieszli thy sprawiedliwym: Albo co mu tym przydaż/ będzieli niepokálona drogá twoiá: Czyli boiąc sie ciebie będzie cie karał/ á przijdzie stoba ná sąd/ á nie dla złości twoiey wielkiej/ y nieskończonych nieprawości twoich: Abowiem brałeś zakład brácí twoiej bez przyczyny/ á obnażone odzierałeś z odzienia. Niepodałeś wody sprácowánemu/ á łáknącemu viałeś chlebá. W mocy rámienia thwego dzierżałeś ziemię/ á mocnieyszym będąc otrzymawałeś ią. Wdowy opuszczałeś prożne/ á mocy máietności sirotek ścierałeś. Przetoż też obtoczoneś sámołowkámi/ á frásuie cie strách nagły. Y miałeś zá to żeś niemiał ciemności oglądáć á náwáłności wod zbieráiących że niemiał być vcżinion. Czyli nie myślisz iż Bog wyższy iest niżli Niebo/ á że sie wywyższa nád wierzch wssystkich gwiazd: A mowisz: Y coż wie Bog: y iákoby przez mgłę sądzi. Obłoki są skrytości iego/ ánić on nászych rzeczy pilnuie/ á przechadza sie przy okręgu niebieskim. Czyli chcesz przystrzegáć ścieszki wszech wiekow/ po ktorey chodzili mężowie nieczestliwi: ktorzy zmárli przed swym czásem/ á rzeká wywrocił grunty ich/ ktorzy mawiáli Bogu/ Odstęp od nas: á iákoby nic niemogł vczynić Wssechmogący/ ták go sobie mieli. Gdyż on nápełnił domy ich dobrych rzeczy: ktorych zdánie dáleko będź odemnie. Vyźrzą sprawiedliwi/ y będą tego weseli/ á niewinny będzie snich szydził y posmiewał sie. A zaż niepodćiete iest wspinánie ich/ y ostátki ich zá nie pożárł ogień: Przystańże tedy knie/ y miey pokoy/ á przez to będzieś mieć vżytki co lepsse. Przymi z vst iego zakon/ y włoż mowy iego w serce twoie. Jeśli sie náwrocisz do Wssechmogącego/ będzieś zbudowány/ á dáleko odstáwisz nieprawość od przybytku twego. Dać miásto ziemie krzemień/ á miásto krzemienia strumienie złothe. Y sthawi sie Wssechmogący przećiwko nieprzyiáciołom twoim/ y srebrác názbieráia. Ná ten czás nád Wssechmogącym roskossámi opływáć będzieś/ y podniesieś ku Bogu oblicże twoie. Będzieś go prosił/ á wysłucha cie/ y śluby twoie spełnisz: Kthorakolwie rzecż pomyślisz/ thedyć przijdzie/ á ná drogách twoich będzie swiećić swiátło. Bo ktory sie vkorzy á poniży/ będzie w slawie: y kthory będzie zchylał oczy swoie/ ten będzie zbáwion. Zbáwion będzie niewinny/ A będzie zbáwion w czystości rąk swoich.

Czemu

Słowá

Cap: 23.

Omawia sie Job że nie práwie iest karan od Bogá/ ponieważ od iego drog nieodstępował/

A co odpowiádáiąc Job/ rzekł: Thesz y teraz w gorzkości iesth mowá moiá/ y rękà karánia mego obćiążoná iest nád ikánim moim. Ktoby mi tho dał/ ábym go poznał y nálazł/ á żebym przyssedł áż do stolcá iego: Przetoże przed nim sąd/ á vstá moie nápełnie fukow/ ábym sie dowiedział słow ktoreby mi odpowiedźiał/ á żebym zrozumiał co mi będzie mowił. Nie chce ábý sie semna spierał wielką mocą/ áni żeby nie przytłoczył wielkością cieszkości swey. Ale niech przetoży powieśćia sprawyedliwość swoie przećiwko mnie/ á przijdzie do zwyćiesthwá sąd moy. Poydeli ná wschod słońcá/ nie okaże sie: ideli ná zachod/ niezrozumiem go. Jeśli ná lewą stronę/ co mam czynić: niezáchwyce go: Puśćieli sie ná práwą/ nie vźrzę go. A on lepak wie droge moie/ y sprobuie mie by złotá/ ktore przez ogień przepáwiáia. Sládem iego ssły nogi moie/ przystrzegałem drog iego/ á nieusthępowałem zniey. Od przykazánia vst iego nieodstępowałem/ á w łonie moim krytem słowá vst iego. Boć on tylko sam iest/ á żaden niemoże odwroćić mysli iego: á co iedno dussá iego chćiáłá tho wssystko vczynił. A gdy wypełni nádemna wolą swoie/ y inych wiele rzeczy tákowych ma pogotowiu. Przethożem ćiia od oblicża iego iest zástrásowány/ á pátrzac nań/ z boiáźnią sie trosszcze. Bog zmiękczył serce moie/ á Wssechmogący zátrwożył mna. Abowiem nie záginąłem dla nástáwáiących ciemności/ áni oblicża mego zákrył mrok.

1. Pet: 1.

Cap: 24.

Job wipisuie inych ludzi nieprawości/ przez ktore będą zátrácení: przeklęctwo cudzołożnikà.

Hiere: 2. Osee. 13.

Iob. 27. 29. 30. & 31.

Ecclesi: 23. Ezech: 8. & 9.

Iob. 21.

Psal: 106.

Prouer: 2. Gene: 15. Deu: 4. & 30.

Vdowi

Vpamiętay sie

Nie

PRzeczże tayne są czásy Wssechmogącemu: á ci co go znáią/nie wiedzą dni iego. Jedni mężowie gránice przenosili/ rozchwatywáli trzody/y pasáli ie. Deute: 19. & 27. Exodi. 22. Exod: 23. Osłá sirothczynego zágániały/ y brali w zastáwie wołu Wdowinego. Wywracáli droge vbogich/y vciskáli społu ciche ná ziemi. Drudzy iákoby dzycy Osłowie ná puszcza wychodzą ná spráwe swoie/ czuyni ná tupy/ gotuią chleb dzieciom. Rolą nie swoie pożynáią: á winnice one° ktorego gwałtem vcisneli/ obieráią. Nágie ludzie wypuszczáią/ obrawssy ie z szath/ ktorzy sie niemáią czym odziać w mroz: ktore gwałthowne dżdże z gor zmaczáią: á niemáiąc sie czem okryć/ wskátách sie kryią. Gwałthy czyniáli odzieráiąc sirothy/ y lud pospolithy vbogi drapieżyli.

Nágim y tym ktorzy bes odzienia chadzáli: y táknacim bráli ktosy. Miedzy kopámi álbo sthogi ich opoludniu odpoczywáli/ ktorzy nátłoczywszy sie w práśiech prágną. Deute: 25. O czynili że ludzie z miast ikáli/y dussá zránionych krzyczáta/ á Bog bez pomsty przeminąć nie dopuszcza. Oni bywáli przeciwni swiáthłości/ nie wiedzieli drog iey: áni sie wrocili ścieszkámi iey. Co narániey powstawá mężoboycá/ zábija niedostátheczńego y vbogiego: á w nocy bedzie iáko złodziey. Luce, 22. Oko cudzołożnikowe przystrzega mroku/ mowiąc: Nie vyzrzy mie oko/ y zákryie twarz swoie. Podkopywa w nocy domy/ iáko sie byli zá dniá zmowili/ y nieználi swiáthłá. Okażeli sie nagle bárzo zorzá/ mniemáią być cień smierći: á thák w ciemnościach chodzą/ iáko w iásny dzień. Lekssi á niestáteczńieyszy iest człowiek, niż zwierzchność wody: bądź przeklethá czasstká iego ná ziemi/ bodáy niechodził po drodze winnic. Niech przyjdzie do wielkie° gorącá z snieżnych wod/ á grzech iego áż do pieklow. Niech go zápámietá miłosierdzie Boże: słodkość iego robacy: niech nie bedzie onim zmiánká/ ále bądź stárty iáko drzewo nieżyteczne/ ábowiem żywił niepłodną y te ktorá nie rodzi/ á wdowie dobrze nie czynił. Sciągnął mocne w mocy swoiey: á gdyby stánął/ nie bedzie wierzył żywotowi swemu. Dał mu Bog mieysce ku pokuće/ á on go zle używá ku pysze: y oczy iego są ná drogach iego. Podniesione są ná chwilę/ á nie ostoią sie/ á poniżone beda iáko wssystkie rzeczy/ y beda odniesieni/ á iáko wierzchy kłosow potárci beda. Co iesliż ták nie iest/ ktoż może okázáć ábym sktámał/ y przełożyć przed Bogiem słowá moie:

Cap. 25.

Wywodzi Báldád/ że nie iest żaden czysthy przed obliczność Boża.

ODpowiádáiąc Báldád Suhithczyk/ rzekł: Moc y strách v onego iest/ ktory czyni stwornosć ná wysokościach swoich. Strach Gene: 15. zali iest liczbá rycerstwá iego: y nád kim nie wznidzie swiátło iego: Iob. 4. Ioan: 3. Jzali vsprawiedliwion być może człowiek przyrownan Bogu/ álbo okázáć sie czysthym ten co sie rodzi z niewiásty: Oto krzeżyc y ten nie ssnie sie: y gwiazdy nie są czysthe przed obliczność iego: czymże wiecey człowiek bedąc zgnilosćia/ y syn człowieczy bedąc chrobakiem: Robak

Cap: 26.

Job powiáda/ że Bog nie potrzebuie żadney pomocy od człowieká/ á vkázuie nie ogárniona moc iego/ skutkow á spraw iego.

ODpowiedział Job y rzekł temi słowy: Czyimżeś iest pomocnikiem: czyli mdłego: y podpiłaß rámie onego ktory nie iest mocny: Komużeś dał rádę: podobno onemu ktory nie ma mądrości: á rostropność swa okázałeś być wielką. Kogożeś chćiał vczyć: á zaż nie onego ktory vczynił tchnienie: Oto Obrzymowie tkáią pod wodámi/ y ci co ssnimi miesskáią. Obnázone iest y odkrythe piekło przed nim/ á niemáß żadney zasłony zátrácení. Ktory rosćiąga á rostácza Niebo pułnocne nád prożnym miescem/ á zawießa ziemie ná niczym. Kthory zátrzymáwa wody ná obłocech swoich/ áby záras nie spádli ná doł. Kthory trzyma stolice swoie/ á rosćiąga nád nim mgłę swoie. Brzegámi obtoczył wody ták długo ázby sie skończyły swiátłość y ciemność. Filary niebieskie strzesáią y lękáią sie ná iedno skinienie ie°. W mocy iego nagle sie morzá zebrali/ á rostropność iego porázitá hárdego. Duch iego okrásił y ozdobił niebiosá: á zá spráwá ręki iego/ wywiedzion iest waż záwity. Oto to z strony drog iego powiedziano iest: A gdyśmy ledwie máluczką krople mow iego słyssели/ kthoż bedzie mogł ná wielkość gromu iego pátrzyć. Gene: 1. Hiere: 5. Matth: 8. kłosz

Cáp: 27.

Job przedsie powieda sie być y twierdzi spráwiedliwym/ y odsthapić thego nigdy niechce/ á iáko grzessnicy beda karáni od Boga.

MRzydał nád to Job/ wziąwssy przypowieść swoie/ y rzekł: Żywie Pán Bog/ kthory mi odiął rozsądek moy/ y Wssechmocny ktory ku gorzkości przy-

wiodł duſze moie. Ij poki tchu ſtáie we mnie / á Duch Boży w nozdrzach moich / że vſthá moie niebeda mówiąc niepráwośći / áni iezyk moy będzie wyſłowiał kłámſtwá Bože vchowáy bych was miał oſądzić ſpráwiedliwemi: poki ia nie vſtáne / pothy nie odſtąpie niewinnośći moiey. Vſpráwiedliwienia mego ktoregom ſie iał dzierżeć / nie odſtąpie: bo mie nie ſtrofuie ſerce moie / we wſzyſtkim żywoćie moim. Niech będzie iáko bezbożny / nieprzyiaćiel moy / á przećiwnik moy iáko złośliwy. Abowiem co zá nádzieia ieſt pokryteo człowieká gdzieby tákomie wydzierał / á nie wyſwobodził Bog duſſe iego? Zali Bog vſłyſzy wołánie iego / gdy nań przyidzie iáki vćiſk? czyli będzie ſie mogł kochać w Pánie Wſzechmocnym / y wzywáć Bogá ná káżdy cżás? Náućże was przez reke Bożą / ktore rzeczy Wſzechmogący ma / á nie zátáie. Oto wy wſſyſcy wiećie / á przecż bes przyczíny prożne rzeczy mowićie. Tá ieſt cżáſtká człowieká złośćiweo y Bogá / y dziedzictwo gwałtownikow / ktore od Wſſechmogąceo wezmą. Jeſli ſie rozmnoża ſynowie iego / przyidą ná miecż / á wnukowie iego nie náiedzą ſie chlebá. Ktorzyby pozoſtáli od niego / pogrzebieni będą w zátrácéniu / á wdowy iego nie będą płákáły. By thez nánoſił ſrebrá iáko ziemie / á ſſat nágotował iáko błotá: Zgotuieć on w prawdzie / ále ſpráwiedliwy będzie w nich chadzał: á ſrebro niewinni dzielić będą. Zbuduie iáko mol dom ſwoy / á iáko ſtroż v cżynił ſobie budkę: Bogáty gdy vmrze nic z ſobą nie weźmie: othworzy oczy ſwoie / á nic nie naydzie. Záleie go iákoby wodá nie doſtátek / wnocy záduſi go burza. Pochwyći go wiátr párzący / y zániesie / á iáko wicher porwie go z mieſcá iego. A wypuści nań złe / á nie przepuści: z reki iego vćiekáiąc vćiekać będzie. Ścisnie nád nim rece ſwoie / y będzie krykáć nád nim / pogládáiąc ná mieſce iego.

Iob. 20.

Luce: 12. Pſal: 36. 49 & 91.

Cáp: 28.

Iob vkázuie że Mądrość y z początku y z doſtoyności przednieyſſa á zacnieyſſa ieſt niż złoto / á náczym mądrość należy.

Deute: 8.

IA ſrebro żył ſwoich początki: y złothu mieſce ieſt ná ktore ſie z ſpływa. Żelazo z ziemie wynoſza / y kámień roſpuſzczony od goracá w miedź ſie obraca. Czas vłożył ćiemnośćiam / á koniec wſzech rzeczy on przeglądá / Kámień też mroku / y ćieniu ſmierći. Rozdziela ſtrumień od ludu pielgrzymuiącego / tych ktorych zá pomniáłá nogá ni doſtátecznego człowieká y bezdrożnych. Ziemiá z ktorey ſie rodzi chleb mieſcy ſwemi / od ogniá podwrocona ieſt. Mieſce Záfiru kámienie iego / á bryły iego złoto. Ścieſſki nie wiedział ptak / áni ná nie pogląd neło oko Sempowe. Nie chodzili po niey ſynowie krámárſcy / áni przeſſłá po niey Lwica. Do krzemieniá wyćiągnął reke ſwoie / wywrocił y z korzeniá gory. Ná ſkałach żrzodłá wyrabił / y co iedno drogiego było to wſzyſtko widziáło oko iego. Głębokośći też rzek wybadał / y rzeczy táiemne ná ſwiátłość wywiodł.

Eccleci: 1. & 7. Iacob. 1.

Amądrość záś gdzie bywa náleżiona? y ktore ieſt mieſce rozumnośći? Nie wie człowiek ceny iey / áni ſie náydzie w ziemi roſkoſſnie żywiących. Przepáść mowi / Nie máś iey we mnie: A Morze też powiáda / nie máś iey przy mnie. Nie będzie dano złotho rydze zá nie / áni będzie odważone ſrebro ná zámiáne iey. Nie będze przyrownána ku nákrapiánym bárwam Indyiſkim / áni kámieniowi Sárdyowi nadroßſſemu / álbo Száffirowi. Nie zrowna ſie ſnia złoto álbo ſkło / áni iey zámienia zá kleynoty złote. Wyſokie y przednieyßze rzeczy nie beda y ná mienione ku przyrownániu iey. Ale wyćiągana bywa mądrość z ſkrytych rzeczy. Nie będzie iey przyrownan Thopáziuz z ziemie Murzyńſkiey / áni iey przyłożą ku naczyſtthſſey bárwie.

Sapien: 7.

Mądrość nad złoto

Skądże tedy mądrość przychodzi: y ktore ieſth mieſce rozumnośći? Zákrytha ieſt oczom wſzech ktorzy żywa / y ptákom thez niebieſkim nie wiádoma ieſt. Zátrácenie y ſmierć rzekli: Słyſſelichmy vſſymá náſſemi powieść iey. Bog rozumie droge iey / y on wie mieſce iey. Abowiem on ná gránice ſwiátá pátrzy: á wſſyſtko co ieſth pod niebem widzi / Ktory vczynił wiátrom wagę y wody záwieśił w mierze. Gdy ſtánowił dżdżom práwá / y drogę náwáłnośćiam ſſu mieiącym: Tedy ią widział / y wypowiedział / y nágotował / y wyſłádował. A rzekł cżłowiekowi / Oto bać ſie Bogá / toć ieſth mądrość: y odſtąpić odezłego / to ruzum.

Matth: 11.

Pſal: 101. Prouer: 9. Eccleci: 1.

Cap: 29.

Przywodzi ſobie ná pámięć Job łátá pierwſſe ſwoie / á iáko w nich będąc / był ſpráwiedliwym y miłoſiernym.

TEſſcze ktemu przydał też Job wziąwſſy przepowieść ſwoie / y rzekł: kto by mi to dał / ábym był iáko zá onych pierwſſych Mieſiecy / y iáko w one dni gdy mie Pan Bog przyſtrzegał. Gdy ſie ſwiećiłá pochodnia iego nád głową moią / a przy ſwiecy iego chadzałem w ćiemnośćiách: Jákom był zá dni młodośći moiey /

gdy pochaemnie Bog byt w przybytku mo
im? Gdy Wssechmogacy byt semna: á oko
lo mnie dzieci moie? Gdym vmywał nogi
moie máslē/á opoká wypuszczáłá mi rzeki o
leiu? Gdym wychadzał do brawy mieſckiey
á ná vlicy gotowano mi ſtolice. Vyſrzawſſy mie młudzieńcy/ y krili ſie przedemna:
y ſtárzy powſtawſſy ſtáwáli. Kniążetá przeſtawáli mowić/ á pálec kładli ná vſthá
ſwoie. Głoſy ſwoie záſtánáwiáli Wodzowie/ á iezyk ich/ przytulił ſie do gártá ich.
Vchoſtyſſac błogoſławiáło mie/ á oko widzac ſwiádectwo mi wydawało. Przetho
Prouer: 21. żem wybawiał vbogiego krzyczącego/ y ſi
2. Corin: 11. rotę ktora niemiáłá ktoby iey pomogł. Błogoſławieńſtwo tego co miał zginąc/ przychodziło ná mię/ á ſerce wdowie pocieſſałem. Obleczonem w ſprawiedliwość/ y odziałem ſie nia iáko inym odzieniem/ á korona/ ſadem moim.

Okiem ſem był ſlepemu/ á noga chromemu. Oycem ſem był vbogich: á ſprawy ktoryem niewiedział/ pilniem ſie wywiádował. Stárłem wiec czeluści nieprawemu/
Gene: 14. á z zebow iego wydzieráłem łupy. Y mawiałem/ w gniazdeczku ſwym vmrę/ á iáko drzewo Pálmowe rozmnoże dni. Korzeń moy otworzony ieſt wedle wod/ á roſá przemieſſkawáć będzie ná żniwie moim. Sławá moiá záwżdy będzie odnowioná/ á łuk moy w rece moiey będzie oprawiony. Ktorzy mie ſłychali/ oczekawáli wiec wyroku mego/ á ſpilnośćia pátrzac milczáwáli ná ráde moie. Nieſmieli nic przydáwáć do ſłow moich/ á roſplywáłá ſie po nich wymowá moiá. Oczekawáli mie iáko dżdżá/ y vſthá ſwe rozżiewáli by ná gwałtowny deſcz z wieczorá. Jeſlim ſie kiedy vſmiechał knim/ niedowierzáli/ á ſwiátłość licá mego nie pádáłá ná ziemie. Chciałlim kiedy iść do nich: ſiadałem pierwſſy: á gdym ſiadł by Krol/ ſtawał około mnie zaſthep/ przedſiem bywał pocieſſycielem ſmutnych.

Cap: 30.

O znáymuie Job co zá cieżkośći cierpiał w ſwym nieſczęściu/ y iákie przyſkorki miewał od złych ludzi.

Theraz poſmiewáia ſie zemnie młodſſy niżli ia/ ktorych ia oycow/ niepoczytałem być godne by mieli ſiedzieć ze pſy trzody moiey. Ktorych dużości rąk zá nicem ſobie miewał/ y zdáły mi ſie tego żywotá być niegodni. Od niedoſtátku y od głodu nieplodni/ ktorzy gryzli ná puſſczey: ſmrodliwi będąc od nędze y mizerey. Żuli trawe/ y ſkory drzew/ á korzeń Jałowcowy był pokármem ich. Kthorzy te rzeczy tárgáiąc po padolech/ gdy każde z oſobná náleźli/ ktemu ſie ſkrzykiem zbiegáli. Mieſkawáli ná puſtyniách ſtrumieniow/ y w ziemnych lochách/ ábo ná głażikach wodnych. Ktorzy miedzy tákowemi rzeczámi bywáli weſeli/ á być pod cierniem/ zá roſkoſz to ſobie poczytáli. Synowie głupich y nieſłáchetnych/ á ná ziemi owſſeki nieznákomiči. Teraz ſie im w pioſnke obrocił Thre: 3.
á ſtałem ſie im przyſłowiem. Brzydzą ſie mną/ á dáleko vciekáią przedemna/ y nie- Pſal: 68.
wſthydzą ſie plwáć mi ná twarz.

Abowiem ſáydak ſwoy otworzył/ y vtrapił mie/ y włożył mi w vſtá wędzidło. Po práwey ſtronie gdzie ſie wſſczynáłá nędzá moiá/ nátychmiaſth powſtáli: nogi moie podwrocili/ y ſcieſſkámi ſwoiemi. Rozmiothali drogi moie/ ſthrzegáli ná mie/ y przemogli/ á nie było ktoby mie był rátował. Jákoby przebiwſſy mur/ y otworzywſſy drzwi/ oborzyli ſie ná mie/ y ſthoczyły ſie do moiey nędze. Wniwecz ſem był obrocon: odnioſł iákoby wiátr żadość moie: y iákoby obłok przemineło zdrowie moie. Atheraz we mnie ſámym iuż wiednie duſſá moiá/ y opánowáły mie dni vdręczenią. W nocy kości moie bywáią ſkłote boleściámi: áći co mie żrą nie ſpią. Od mnoſtwá ich káźi ſie odzienie moie/ á nieinaczey iáko kraniec około ſzyie obthoczyli mie. Przyrownanem błotku/ á zdałem ſie podobien perzynie y popiołowi.

Wołam ktobie/ á niewyſłuchawaſz mie: Matth: 15.
ſtoie á niepoyrzyſz ná mie. Odmieniłeś mi ſie w okrutniká/ y w twárdości reki twoiey przeciwiſz mi ſie. Podnioſłeś mie wzgore/ á iákoby ná wietrze zoſtáwiwſſy/ okrutnieś mie roſtrącił. Wiem że mie vmorzyſz/ gdzie poſtánowiony ieſt dom każdemu żywiącemu. Przedſie iednák nie ku wyniſczeniu memu ſciągaſz reki twoiey/ á ieſliby vpádli/ ſam ty zbáwiſz. Płákałem niegdy nád onym kthory był vtrapiony/ y luthość okázowáłá duſſá moiá vbogiemu. Czekałem czego dobrego/ álić przypádło wſſyſthko źle: oczekawałem ſwiátłości/ á nagle wyſkoczyły ciemności. Wnetrza moie iuż wywrzały niemáiąc żadnego odpoczynku/ vprzedziły mie dni vdręczenia. Struchlałym chadzał/ bez wſſelákiey pierzchliwości/ powſtawáiąc/ miedzy tłuſczam wołał. Byłem brátem Smokom/ á towárzyſſem Struſom. Sczyrniáłá ſkorá moiá ná mnie/ á kości moie wyſchły od goracá. Hárfá moiá w żałobe/ á orgány moie w głos płáczących/ obrocily ſie.

Sam zbawiſz

Eſaie. 59.

Smokom

Organy

Cap: 31.

Okázuiąc Job swą niewinność / Bogá świádkiem wzywa / że się záwżdy dobrego dzierżał / złego chronił.

Ecclesi: 41. Matth: 5.

CZynitem przymierze z memy oczymá / ábym ání pomyślał o Pánnie. Abowiem coby miał zá część we mnie Bog z gory / á dziedzictwo Wszechmogący z wysokości? A zaś nie iest zátrácenie niecnotliwemu / y oddalenie themu co czyni niesprawiedliwość? A zaś on nieobacza drog moich / y wszystkich krokow moich nie liczy? Jeślim chadzał w márności / álbo pospieszáłá się ku zdrádzie nogá moiá: Niechay mie záwieśi ná wadze sprawiedliwej / á niechay zwie Bog prostotę moię. Jeśli z stąpił krok moy z drogi / á ieśli ssło oko moie zá sercem moim / á ieśli ná rękách moich / zostáłá swędrá iáka: Niechże iuż wiec sieie / á inszy niech pożywa / á narod moy niech

Prouer: 5. Iob. 34.

2. Reg 12.

bedzie wykorzeniony: Jeśli iest zwiedzione serce moie nád niewiástą / á ieślim kiedy v drzwi przyiáćielá moiego zdradliwie strzegał: Nierzadnicá inego / niechay bedzie żoną moią / á ieśćże y śnia niech insszy porozumienie miewáia. Abowiem iest tho grzech bárzo ciężki (Cudzołostwo) y nieprawość nawiętssa. Jest to ogień á do zátrácenia pożyráiący / á wszytek płod ludzki wykorzeniáiący.

Deute: 22.

Jeślim kiedy gárdził dáć się ná rozsądek z sługą moim / y z służebnicą moią / gdy się oco semną gadáli. Bo cożbym czynił gdy powstánie ná sąd Pan Bog: á gdyby mie pytał / co bym mu odpowiedział: Zaś mie nie tenże w żywocie vczynił / ktory y onego sprawił / y vtworzył á zformował nas w żywocie iedenże: Jeślim kiedy odmawiał vbogim czego chćieli / á oczom wdowinym

Lucæ. 16.

Esaie. 58

ieślim kazał poczekáć. Jeślim iádał chleb swoy sam / żeby iey też nieiádłá sirotá: (Bo z dziecińśtwá zrosło semną miłosierdzie / á z żywotá mátki moiey wyssło semną.) Jeślim gárdził tym co mie mąt przeto że nie miał szaty / á vbogiego bez odzienia: Jeśli mi nie dziękowáli boki iego / że weną owiec moich zágrzewan iest: Jeślim podniosł ná sirotę rękę moię: y w ten czás gdym się bacżył być w bronie nawyższym: Rámie moie od stkáwu swego niech odpádnie / á plecy moie z swemi kośćiámi niech się zdru zgoczą. Bom się záwsse bał Páná Bogá / nieináczey iáko wzbiáiących się wátow morskich nádemną / á brzemieniá iego nie mogłem znosić.

Bał

Lucæ. 18. Deute: 4. & 17.

Jeślim rozumiał złoto być siłą moią: á rydzymę mawiał / Duffánie moie: Jeślim się kiedy kochał z wielu bogactw moich / á że dostáwáłá wiele rzeczy ręká moiá: Widziałim słońce gdy świećiło / y księżyc gdy iásny chadzał: A rádowałim się potáiemnie w sercu moim / y cáłowałim rękę moię vstámi swemi: Byłá by to nieprawość nagorssa / y záprzenie Bogá nawyższego. Rá dowałim się kiedy z vpádu tego co mię nie

Sapien: 13.

Prouer: 17

náwidział: á bytlim ste wesoł że go zł: rzeczy nálázły: Bom nie wydawał ku grzesznim gárdłá mego / ábym żądał pomsty przeklináiąc duszę iego. Jeśli niemowili mężowie przybytku mego / kthoby nam dał byśmi się mieśá iego násycili: Ná dworze nie zostawał pielgrzym / podrożnemu záwżdy drzwi moie otworzone były. † Jeślim kryt iáko iny człowiek grzech moy / y tháitem w łonie moim nieprawość moię: Jeślim się kiedy vlękł mnostwá wielkie / á wzgárdá bliskich bytali mi groźna: á nie milczałim ráczey / ánim wychodził ze drzwi: Kthoby mi dał słuchácżá: áby żądza moie słyszał wszechmogący: á kxięgi nápisał ten ktory sądzi. Abym ie ná ramieniu swym nosił / á obtoczyłbym ie sobie iáko koronę: Po wszystkich stopniach moich bede ie przepowiádał / á iákoby Kxiążęciu bede ie ofiárował. Jeśli przećiwko mnie ziemiá moiá woła / á płáczáli śnia brozdy iey: Jádałim kiedy vżythki iey bes pieniędzy / á dusze oracżow iey záfrásowałim: Miásto pszenice niech mi się zrodzi Oset / á miásto ięczmieniá ciernie.

Oset ciernie

Skończyły się Słowá Jopowe.

Cáp. 32

Gdy trzey przyiaćiele Jopowi odpowiádáć wiecey niechćieli / powsthał młodzieniec Eliu / y strofuie stárce z niemądrości / á sam się swa chlubi.

NOprzestáli tedy oni trzey mężowie odpowiádáć Jopowi / przeto że się sobie zdał być sprá wiedliwym. I rozgniewawszy się bárzo Elihu syn Bárahel / Buzytczyk z rodu Ram: a rozgniewał się ná Jopá prze to że się sprawiedliwym być powiedział przed Bogiē. A ná przyiaćioły lepak przeto się gniewał / że nie nálezli odporu wedle rozumu / iedno tylko zgołá potępiáli Jopá. Tedy Elihu oczekáwał Jopá mowiącego: przeto iż stárszy byli ći co mowyli. A gdy obacżył że oni trzey odpowiedzieć nie mogli / rozgniewał się bárzo. I odpowiedziawszy Elihu syn Bárachel Buzytczyk / rzekł: Jestem młodszy w leciech / á wyście starszi / dla tegoś schyliwszy głowę / wstr

Gene: 22.

Eccleci: 32.

dzitem

złoto

odpowiedz

dzitem siewam oznáymić swe zdánie: bom
Iob. 12. sie spodziewał/że wiek stárszy wypowiáda/
á mnostwo lat náucza mądrości/ Ale iáko
Danie: 2. bácze/ Duch iest wludziach/ y nátchnienie
Prouer: 2. Wszechmocnego dawa rozumność. Nie
záwżdy też stárowieczni mądrzi/ áni stárzi
rozumieią Sądu.

Przetoż powiem/Słuchayćie mie/okaże ia wam też swa mądrość Bom oczekáwał rozmow wássych/ słyssałem rosthropność wásse/ pokiśćie sie potrkáli mowámi wássemi: Apokym rozumiał żeśćie nieco
krzeczy mowili/ pilniem ná to bácżył: ále iáko widze/ nie máß miedzy wámi ktoryby mogł káráć Jopá/ á odpowiedzieć ná słowá iego. Byśćie snáć nie rzekli/ Nálezlich my mądrość/ Bog go porzucił/ nie człowiek. Nie ku mnie nie mowił/ ále ia thež nie według slow wássych bede mu odpowiedał. Vlekli sie áni wiecey odpowiedzieli/ y odtożyli od siebie wymowy. Jżem tedy czekał á nic niemowili: stali á nie odpowiedáli wiecey/ Odpowiem y iá tho co ná mie przyidzie/ y vkaże vmieietność moie. Bom pełen iest mow/ y ścisła mie duch żywothá moiego. Oto brzuch moy iáko mokcż bes oddechu/ kthory tágwiczki nowe rozsádza. Bede mowił/á wytchne máluczko: otworze vstá moie/ á bede odpowiádał. Nie bede sobie ważył osoby tego mężá/ á Bogá z człowiekiem nie bede rownał. Bo áco ia wiem
Gala: 1. dtugo sie thu ostoie/ á ieśli mie wezmie po
máłey chwili stworzyćiel moy.

Cap: 33.

Okázuie Eliu z slow Jopowych że nie iest sprawiedliwy/á iáko Bog mowi/ vczy/ karze/ y litość okázuie.

Słuchayże tedy Jopie slow moich/ á wszystkiey rzeczy moiey pilnie posłuchay: Otom otworzył vstá moie/ niechże mowi iezyk moy w vstach moich. Prostym sercem moim mowy moie/ á vmieietność szczerą wárgi moie mowić beda. Duch
Gene: 2. Boży vczynił mnie/ á dech Wszechmogące go ożywił mie. Możeśli odpowiedz mi/ á zástaw mi sie w twarz. Otho y mnie iáko y ćiebie vczynił Bog/ y stegoż błotá iam też iest sthworzon. Wszákoż iednák dziw moy niech ćie nie sthráßy/ á wymowność moiá niech ći nie będzie ciężka.

Iob. 16. Mowiłeś com słyssał swemi vssymá/ y głos slow twoich wyrozumiałem/ Jestem ia czysty/ y bes grzechu: niepokálany/ y nie máß we mnie nieprawości. Bo że Bog wynálazł ná mie żáłoby/ przetoż miał mie sobie zá nieprzyiácielá. Wsádził w pętá no
gi moie/ przystrzegał wszystkich ścieżek moich. To iest tedy w czym nie iesteś vsprawiedliwiony. Odpowiem ći/ że wiecżey iest Bog niżli człowiek. Zapieraß sie przeciwko niemu/ żeć nie ná wszystkie slowá odpowiedział: Raz thylko mowi Bog/ á drugá raz tegoż nie powtarza. Przez sen w widzeniu nocnym/ kiedy przypáda sen ná ludzie/ á śpia ná łożku: Ná tę czás on otwárza vszy mężom/ á ćwicżąc ie/ náucza mądrości/ áby odwrocił człowieká od tego co vczynił/ á wyswobodził go od pychy: Wyrywáiąc duße iego od skażenia: á żywoth iego/ áby nie przeßedł ná miecż. Fuká też y kárze Bog przez bolesć ná łożku/ á wszystkie kości ie° wysußa. Zbrzydza sie mu wiec chleb w żywocie iego/ y dussy iego pokármi przedtym chutliwy. Wyschnie ciało iego/ y kości ktore przed tym odziáne były bywáią obnáżone: Przybliżá sie ku skażeniu dussá iego/ á żywot ku smierći przynoszącym. Bedz eli zaś mowił Angioł ieden z tysiecy/ áby zwiástował człowieczą spráwiedliwość. Zlituie sie nad nim/ y rzecże: Wyzwol go/ áby nie z stupił ná skażenie: Nálazłem przeco sie mam nad nim zmiłować. Jußći wyniszczáto ciáto iego od karániá/ niech sie nawroći ku dniom młodości swoiey.

Prosić bedzie Bogá/ á bedzie mu miłościw: y vżrzy oblicze iego z weselem/ á odpłáci człowiekowi spráwiedliwość iego. Pożrzy ná ludzie y rzecże/ zgrzeszyłem á prawdziwiem wykrocił/ á czegom był godzien nie wziąłem. Abowiem wyswobodził dusze iego/ áby nie szłá ná zátrácenie/ á le aby żywioc świátłość widziáłá. Oto thež wszytkie rzeczy spráwuie Bog potrzy kroć
Eliu gad ná káżdym/ áby odwabił duße ich od skażenia/ á żeby oświecił świátłością żywiących. Bácż Jopie/ á słuchay mnie: á milcż gdy ia mowie. á maßli cobyś ku mnie mowił/ odpowiedz mi/ Mow: bo tbego chce byś sie vkazał być sprawiedliwym. Jeśliż wiec niemáß słuchayże mnie: milcż/ á náuczę ćie mądrości.

Cap: 34.

Zás Eliu karze Jopa z bluźnierstwá/ y z inych grzechow/ okázuiąc sprawiedliwość Sądu Bozego/ á że wssem władnie y o wssystkim wie.

Ospráwiáiąc tedy Elihu/ thež y to mowił/ Słuchayćie mądrzy slow moich/ y vczeni pilnie mie posłuchayćie: Bo ucho slow doświádcza/ á gárdło pokarmy vkussenie rozeznawa. Sąd obierzmy sobie/ á miedzy soba rozważmy co iest lep-
Iob. 12. 1. Cori: 14.

Iob. 16. & 13.

sſe°. Bo Job rzekł/Sprawiedliwym iest/ iedno Bog wywrocił Sad moy/ á przy sadzeniu mnie/mátáctwo iest: gwałtowna strzatá moiá bes wßego grzechu. Ktoryż iest maż/iáko iest Job:ktory pße vragánia iáko wodę/ kthory kroczy sthemi co czynia nieprawość/ á chodzi zmeżmi bezbożnemi? Abowiem rzekł: Nie bedzie sie podobał maż Bogu/ by też y biegał snim.

A przeto mężowie madrzy posłuchayćie mie/ Odsthąp od Boga nielithość/ á od Wssechmogącego nieprawość. Boć on vczynek człowieczy odpłáci mu/ á według iednego káżdego drog przywroći im. Zaprawde Bog niepothępi dáremnie/ áni Wssechmocny wywroći sądu. Ktogoż innßego posthánowił nád ziemią? Albo kogo postáwił nád okręgiem ktory stworzył? Jesli obroći knie° serce swoie/duchá ie° y dech ksobie przyćiągnie: záraz vsthánie káżde ćiáło/á człowiek sie zás wpopiół nawroći. Maßli tedy rozum/ słuchay te° coć powiá dáią/y pilnie posłuchaj głosu wymowności moiey. Ktoż zaß ten co nienáwidzi sądu/ może być vzdrowion? á iákoż thy onego ktory náwßem sprawiedliwy iest/ ták wielce potepiaß: Ktory mawia Krolowi/ Odstępniu ábo zbieglcże: ktory zowie Kniążętá Bezbożnemi? Ktory nieważy sobie osoby kniążąt: áni wie co to Okrutnik/ gdyby sie zásthawiał przećiwko vbogiemu: ábowiem vczynek rąk iego sa wssystcy. Nagle pomrą/ á o pułnocy będą sthrwożeni ludzie/ á przeyda/y wezmą gwałtownika bez mocy. Abowiem oczy iego nád drogámi ludzkiemi/y wssystkie kroki ich obacza.

Iob. 31. Prouer: 5.

Nie sa ćiemności/ áni iest ćień śmierći/ żeby sie tám mieli skryć/ ći co czynią nieprawość. Bo iuż wiecey nie iest w mocy człowieczey/ żeby przyssedł do Bogá ná sąd. Zetrze wielu/ á bez liczby/y posthawi inssze na mieyscu ich. Abowiem zna vczynki ich: y dla tegoż przywiedzie noc/ á będą potárći. Jáko nielutościwe pozábijáć ie ná mieyscu Widzących. Ktorzy iákoby wiec ná vrzad odstąpili od niego/ á wssystkich drog iego zrozumieć niechćieli/ áby dopuścili przyść do niego wołániu niedostátecznego/ ázeby wysłuchał głos vbogich. Bo gdy on pozwoli á da pokoy/ ktoż iest coby mogł przekáźić? á gdyby skrył twarz swą/ kto iest coby go mogł vyrzeć/ y z narodu y ze wssech ludzi? Kthory czyni áby Krolował człowiek pokryty/ dla grzechow ludzkich. Jżem ia tedy mowił do Bogá/ thobie też niebędę bronił. Jeślim obładził/ náucz mie ty: mowiłim nieprawie wiecey nieprzydam. Czyli nieprawości od ćiebie pożąda Bog/ żeć sie niepodobátá? Boś thy począł mowić/á nie ia: ieśli wieß co lepiey/ mow. Mężowie rozumni niech mi mowią/ á maż madry niech mie słucha. Ale Job głupie mowił/ á słowá iego niemáią w sobie náuki. Oycze moy/ niechże będzie probowan Job aż do końcá: nieprzestáwáy człowieká nieprawości. Kthory przydał do grzechow swoich bluźnierstwo: miedzi námi zátym niechay ścisnion będzie/ á potym niech ná sąd wyzowie Bogá mowámi swoimi.

Cap. 35.

Eliu dochodząc tego z słow Jopowych/ że sie Bogu co iest dobrego niepodoba/ okázuie że nie Bogu ále człowiekowi y pobożność vżyteczna/y bezbożność szkodliwa.

Iob. 8.

Ktheż Elihu the słowá záś mowił: Zdalić sie tho prawa myśl twoiá/ żeś śmiał mowić/ Sprawiedliwssym niżli Bog? Boś mowił: Nie podoba sie tobie (Boże) co iest práwego: Albo/ co stego tobie zá vżytek/ będęli grzeszył? A ták ia będę odpowiádał słowam twoim/y przyiaćiołom twoim społa.

Poyźrzy w niebo á przypátrz sie/ á obácz powietrze/ że wyßsse iesth niżli thy. Zgrzeszyłli/ coß mu tym záßkodziß? á rozmnożali sie nieprawości twoie/ coż vczyniß przećiwko iemu? Ale będzieśli sprawiedliwie czynił/ coß mu dárnieß/albo co z ręki twoiey weźmie? Człowiekowi ktory tobie iest podobny/záßkodzi bezbożność twoiá á synà człowieczego rátuie sprawiedliwość twoiá. Dla mnosthwá potwarcow wołáć będą: y będą krzyczeć dla náśtowánia mocnych okrutnikow. Ale nie rzekł: Gdzieß iest Bog co mie stworzył/ kthory dawał wierße (to iest/ obiáwienia) wnocy? Kthory nas wyucza nád dobytki ziemskie/ y nád ptaki niebieskie wyćwicza nas. Tám wołáć będą/ á nie wysłucha/ dla pychy złych ludzi. Nie prożno thedy wysłucha Bog/ á Wssechmocny w káżdego sprawe weyźrzy. Choć byś też rzekł: Nie bacżyć/ sadź sie iedno snim/ á poczekay go. Boć theraz nieprzepusscza pierzchliwości swoiey/ áni sie bárzo mści złości: A ták Job poprożnicy otwiera vstá swoie/ y nieumieietnie rozßyrza słowá swoie.

Psal: 39. Hebre: 10. Psal: 49.

Cáp: 36.

Eliu sprawiedliwości Bożey broniąc/ vczy że Pan Bog przeto karze áby wyćwiczył/ przetho mowi áby ksobie ludzie przyßli/ á the co sie kniemu náwrácáią wyswobadza/y vpomina Jopá áby sie vpomniawssy korzył pánu/ obiecuiąc mu wiele dobrego.

Odpowiadaiąc ieszcze Elihu / ták mowił: Ścierp mie máluczko/á okażeć. Bo ieszcze mam co o Bogá mowić. Powtorze to co vmiem z przodku/ á dowiodę stworzyćielá mego być sprawiedliwym. Záprawdę bez omylności słowá moie/ á doskonáła vmieietność dokażeć tego. Bog mocnych nie odrzuca od siebie/ ponieważ że sam iest mocnym. Ale nie zbawia nielutościwych/ á sąd vbogim dawa. Nie zdeymie oczu swych z człowieká sprawiedliwego/ y krole ná stolcu sadza ná wieki/ á tám bywáia wywyższeni. A bedali w okowách/ y iesli beda związáni powrozy vbostwá/ Okażeym skutki ich/ y niesłachetności ich/ że byli gwałtownicy. Odsłoni też vcho ich/ áby karał: á mowić bedzie/ áby sie odwrocili od nieprawości. Jesłyby vsłuchali/ y zachowywali/ wyżyią zupełne dni swoich w dobrem/ y lath swoich w sławie. A iesli nie vsłuchaią/ żeyda od mieczá/ y beda zniszczeni prze głupstwo. Obłudni á chytrzy wyzywaią gniew Boży/ áni beda tákowi wołáć gdy ich powiąże. Vmrze w záburzeniu dussá ich á żywot ich miedzy niewieściuchy.

Wyrwie vbogiego z ucisku iego/ y odsłoni w vtrapieniu vcho ieo. Przeto wybáwićie z vst ciásnych bárzo ssyroce/ ktore niemáia pod soba fundámentu: á odpoczynienie stołu twego bedzie pełne tłustości. Rzecz á spráwá twoiá iáko nielutościwe o osądzoná iest/ spráwę y sąd weźmieß. Niedaruie sie thedy vnosić gniewu/ byś kogo vcisnął: y hoynosć dárow niech cie nienáchyla. Stoż wielkość swa bez zásmucenia/ y wssytkie duże w siłách. Nie przewłaczay nocy/ áby nie przyssli ludzie zá nimi. Wáruy byś sie nie skłonił ku nieprawości: boś tey począł náslądowáć po nedzy. Otho/ Bog wysoki w mocności swoiey/ á żaden mu nie iest podobny miedzy wydawcámi praw. Kthoż może zwiedzieć drogi iego? Albo ktho mu może rzec: Vczyniłeś nieprawość? Pámiętay że niewieß spráwy iego/ o kthorey prorokowáli mężowie. Wssystcy ludzie go widzą/ á każdy poglada z dáleká. Otho Bog wielki ktory przemaga vmieietność náße: liczbá lath iego nieosszácowaná. Kthory (Bog) odeymuie krople dżdżowi/ á wylewa dżdże gwałtownie ná krytalth wirow/ ktorzy z obłokow płyną/ kthore zákrywáia wssystkie rzeczy zwierzchu. Bedzieli chćiał rozćiągnąć obłoki/ iáko namioth swoy/ á błyskáć świátłę swoim zwierzchu/ y brzegi morskie zákryie. Bo przez ty to rzeczy sądzi ludzie/ y dawa żywność wiele ludziom. W rękách kryie świátłość/ á roskázuie iey áby záśie przyssłá. Zwiastuie o niey przyiaćielowi swemu/ że osiádłość iego iest/ á żeby iey mogł dostąpić.

Psal: 3.
2. Reg: 7.
4. Reg: 10.
2. Par 4: 33.

Esaie. 1.
Exod: 14.

Deute: 11. & 28.
Psal: 14.

Cap: 37.

Eliu zdziwnych skutkow Bożych/ dokłada Bożey mądrości/ mocności/ sprawiedliwości/ y sądy iego być niedostępne powiáda.

A te rzecz/ serce sie moie leka/ y wyskákuie z mieysca swego. Słuchayćie słuchánia w sthrachu głosu iego/ y dźwięku z vst iego wychodzącego. Pode wssykie niebiosá on przeglada/ y świáthło iego nade wssemi gránicámi ziemie. Zá nim bedzie huczeć dźwięk/ bedzie grzmieć głosem wielkości swoiey/ á nie bedzie rozumem doścignięty/ gdy vsłyßan bedzie głos iego. Bedzie grzmiał Bog w głosie swoim dziwnie/ ktory czyni rzeczy wielkie y ktorych rożum ogárnąć nie może. Ktory śniegowi roskázuie/ áby spádał na ziemie/ y dżdżom zimnym/ y nawálnym dżdżom mocy swoiey. Ktory ná ręce wßyskich ludzi znáczy/ áby kożdy snich znał sprawy swoie: Wnidzie bestya do łoziská/ y w iáskini swoiey bedzie mieszkáć. Od wnętrznych rzeczy wynidzie burza/ á od północy zimno. Gdy Bog wieie z siáda sie mroz/ á potym záś bárzo sie ssero ko rozlewáia wody. Zboże prągnie obłokow/ á obłoki spuszczáia ná nie świátło swoie. Kthore obchodzą wßytkie rzeczy około/ gdzie ie kolwiek wola sprawuiącego obracá/ ku wssystkiemu co im kolwie roskaże ná wßem okręgu ziemie. Chocia w iednym pokoleniu/ chocia w ziemi swoiey/ choć też ná kthorym innym mieścu miłosierdziu swemu roskazał áby były należione.

Psal: 148.

Słuchayże tego pilnie Jopie: stoy/ á obaczay dziwne sprawy Boże: zali ty wieß gdi przykazał Bog dżdżom/ áby vkazáły świátłość obłokow swego? Czyli znas ścieśki obłokow wielkie/ y doskonáłe vmieiętności? A zaś odzienie twoie nie iest ciepłe/ gdy przewiewa ná ziemi wiátrek z południá? Podobnoś ty snim budował Niebiosá/ ktore sa bárzo twárde by też były z miedzy vlane. Vkaż nám co bysmy mu rzekli: Bo záprawdę my vwikłánismy ciemnościámi. Ktoż mu powie co iá mowie? by też mowił człowiek/ bedzie pożárty. Alie teráz nie widzą świátłości: prethko powietrze z siedzie sie w obłoki/ á wiátr wieiący zápędzi ie: Od północy złoto przychodzi/ á do Bogá strásśliwe chwalenie. Godnie go náleść niemożemy/ wielki w mocy/ w Sądzie/ w sprawiedliwości/ á wysławion być nie-

może. Dla tegoż będą się go bać mężowie/ á nie będą śmieć nań pátrzyć/ wszyscy ktorzy się sobie zdádzą być mądrzy.

Cap. 38.

Bog mowi do Jopá/ y powiáda mu dziwne sprá wy ktore vczynił od początku/ á tym dowodzi że sobie rownego niema.

Iob. 40.

ODpowiedziáwszy tedy Pan Jopowi z wichru rzekł/ Ktoż to iest ten co thák wichle domysły á mnimánia mowámi niewyuczonemi? Przepaß iáko mąż biodra swoie/ będęcie pytał/ á ty mnie odpowieday. Gdzieś ná ten czás był gdym zákładał fundámenty ziemie? powiedz mi/ maszły zto rozumu. Kto założył miáre iey/ ieśly wieß? álbo ktho nád nią rościągnął sznur? Náczym podstawki iey vgruntowane są? álbo ktho założył kámień węgłowy iey? Gdy mie chwaliły gwiazdy iutrzenne pospołu/ á weselili się wszyscy synowie Boży?

Psal: 23.

Hiere: 5.

Kto záwárł drzwiámi Morze/ gdy się wyrywáło iákoby z żywota wychadzáiąc? Gdym kładł obłok odzienie iego/ y gdym ie owińął w mrok iákoby w pieluchy dziecińskie? Obtoczyłem ie gránicámi moiemi/ y założyłem záwory y drzwi. I rzekłem/ áż do tąd wylewáć będzieß/ á dáley nieposzapiß/ y tu będzieß rostraczáć nádęthe wáły twoie. Czili thy skoro po wyściu twoim przykazał świthániu/ y náznáczyłeś zorzy mieysce swoie? I trzymałeś strząsáiąc końce ziemie/ á wytrząsłeś z niey niepobożne? Będzie przywrocona iáko błoto pieczęć/ á będzie stáłá iáko odzienie. Odiętá będzie od niepobożnych świáthłość iego/ á rámie wysokie będzie złamáno. Azażeś wßedł do głębokości Morzá/ á po nanißßym dnie przepáśći przechodziłeś się? Záżći są otworzone wrotá śmierći? á drzwi ćiemne widziałeś? Zdałeś ogłądał szerokość ziemie? Powiedz mi ieśli wieß/ wßystko: Ná ktorey drodze świátłość mieszka/ y ktore iesth ćiemnościam mieysce. Abyś przywiodł káżdą rzecz ku końcowi swemu/ á wyrozumiał ścieszki domu iego? Wiedziałeś ná then czas żeś się miał národzić? á liczbę dni twoich znałeś? A wßetkie kiedy do skárbow śniegu/ álbo ogłądałeś skárby gradu? Ktorem ia nágotował ná czás nieprzyiaćielow/ ná dzień bitwy y woyny? Kthora droga rozsypuie á rozchodzi się świátłość/ dzieli się gorącość ná ziemi? Kto dał náwálnemu dżdżowi bieg/ y drogę grzmiącemu piorunowi. Aby szedł deßcz ná ziemię krom człowieká ná puszczey/ gdzie żadny człowiek nie mieszka/ áby napełnił bezdrożną y opuściáłą/ á wywiódł trawy zielone? Kto iest oycem dżdżá? y kto zrodził kroplę rosy? z czyiegoż żywothá wyßedł lod? á mroz z niebá kto zrodził? Jáko kámienie wody twárdnieią/ á wierzch przepáśći ścina się y zmarza.

Exodi: 9. Iosue. 10.

Iob. 40.

Psal: 146

Izaß będzieß mógł złączyć miegocącze gwiazdy ktore zową báby/ ábo okrąg wozu niebieskiego będzieß mógł rozerwáć? I záss ty wywodzyss Jutrzenkę czásu swego/ y Zwierzęcey gwiázdzie nád syny ludzkiemi nastáwáć kázeß? Wießże thy porządek Nieba/ y położyß ráchunek iego ná ziemi? Czyli podniesieś we mgle głosu twego/ á náwálność wod przykryie ćię? Zali spuścißz ty skáwice/ á poydą: á wrácáiąc się záś rzekną tobie: Owosmy thu? Ktho włożył we wnętrznośći człowiecze mądrość? Albo kto dał Kurowi rozumność? Ktoż wyslowi dziwny sposob niebios/ y spiewániu niebieskiemu kto każe vmilknąć. Gdy zákładan proch ná ziemi/ á bryły się zlepiáły? Izaß wydrzeß Lwicy łup/ á dusse Lwiąt iey náśycißz? Kiedy leżą w łożyskách/ á w iáskiniách czynią załogi? Ktho gotuie Krukowi pokarm iego/ gdy wołáią ptassethá iego do Bogá/ tułáiąc się/ że niemáią pokármow?

Cap: 39.

Powiáda Bog Jopowi wielkie rzeczy o swym stworzeniu/ y opisuie wielu zwierząth przyrodzenie.

IZaß ty wieß czás porodzenia dzikich koz ná skáłách/ álbo doyźrzałeś kiedy gdy Láni rodzą? Rozliczyłeś mieśiące poczęcia ich/ á zwiedziałeś czás rodzenia ich? Zchyláią się do płodu/ y rodzą/ y ryk niemáły wypusszczáią. Oddziela się od nich płod ich/ á odchodzi ná pástwę: odchodzą á niewrácáią się do nich.

Kto wypuścił Osłá dzikiego wolno/ á pętá iego ktho rozwiązał? kthoremu dałem dom ná pusszczy/ á przybythki iego w ziemi słoney. Gárdzi mnostwem miást/ á ná wołánie Poborce nic niedba. Ogłądnie gory pástwy swoiey/ á trawy zieloney wßędzie pátrza.

Izaß będzie chćiał Jednorożec służyć tobie/ álbo będzie mieszkał v żłobu twego? Azaß przywiedzieß Jednorożcá ku orániu ná lecu twoim? álbo będzie włoczył brony trąc bryły po thobie? zali będzieß miał dufánie w wielkiey mocy iego/ y pozostáwißz mu roboty twoie? Zali mu wierzyć będzieß żeby miał przywrocić násienie twoie/ á żeby miał do gumná twego zwieść?

Strusie pioro/ podobne iest pioram Karogowym/ y Jástrzebowym. Gdy zostháwia iáycá swoie w ziemi/ podobno thy ie w prochu zágrzeieß: Zápomina że ie nogá może rosstoczyć/ álbo bestya polná zetrzeć. Zátwárdzon bywa przeciwko plodu swemu/ iákoby niebył iego/ prozno robothowat gdyß go żadna boiaźń nieprzynukátá: Bo zbáwił go Bog mądrości/ áni mu dał rozumu. Gdy czás przychodzi/ skrzydłá wzgore podnosi: posmiewa sie z koniá/ y z ieźdzce iego. Ż dałeß thy koniowi moc/ czyli obthoczyß ßyie iego rżżenym? Zaß go thy wzbudziß ná skok iáko Szárańcza: sławá nodrz iego strách. Ziemie kopytem kopa/ ráduie sie śmiele: przyćierá ná zbroyne. Gárdzi strachem/ á mieczowi nieustępuie. Bedzie ná nim chrobothał saydak/ błyskac sie bedzie włocznia y tarcza. Pátáiac á rżąc rozmiata ziemie/ áni sobie waże gdy brzmy dzwiek traby. Gdy vsliss trąbę woienną okázuie że rad. Zdáleka wiec czuie woyne/ nápominánie Wodzow/ y krzyk woyská.

A záß twa to mądrośćia obrásta pirzym Jástrzab roskácáiąc skrzidłá swoie ná południe? Záß teß ná twe roskázanie wzbyie sie w zgore Orzeł/ á ná nieprzysthępnych mieścách zbuduie gniazdo swoie? Ná opokách mießkawa/ á ná przykrych krzemieniach przebywa/ y ná nieprzystępnych skálách. Stámtąd przeglada sobie pokarm/ á z dáleká oczy iego widzą. Ptasseta iego liżą krew: á gdziekolwiek bedzie ścierw/ tám wnet Orzeł bedzie.

Matth: 24. Lucæ. 17.

Ż przydał ießcze Pan á rzekł do Jopá: Ż zaß kto sie spiera z Bogiem/ thák sie ta twie vspokaia? Wżdyć iednák ktoć strofuie Bogá/ mać mu też odpowiádáć? Odpowiádáiąc Job Pánu/ rzekł: Ja ktorym lekce mowił/ coż moge odpowiedzieć? rękę moie włożę ná vstá moie. Jednom mowił/

Miche: 7.

czego bodaiem był niemowił: y drugie/ ku tym wiecey nieprzydam.

Cap: 40.

Bog opowiáda złość Behemothá álbo Słoniá/ ktory duchownie znáczy Antychrystá/ tudzeż też y pyche Lewiátáná/ álbo Wielorybá ktory iest Sátán wypisuie.

Iob. 38.

Dpowiedział Pan Jopowi z wichru/ mowiąc: Przepáß iáko mąż biodrá swoie: bedęcie pytał/ á powiedz mi. Ż vczyniłże thy fáłessny sąd moy: y potepiß mie/ ábyś był vsprawiedliwion. Ż massli thy rámie iáko Bog/ á iesli głosem iemu podobnym gromiß? Rospostrz że koto siebie kraśe/ y wynieś sie ná wyssa/ bądź że slawnym/ y obleć sie w ozdobne ßáthy. Rosproß hárde w pierzchliwości twoiey/ á poyżrzawssy ná każdego chełpliwego/ z tym go. Poyżrzy ná wssystkie pyssne/ á pohánb ie/ y zetrzy niepobożne ná mieyscu swoim. Skryy ie w prochu pospołu/ á oblicza ich ponorz w dole: Tedy ia wyznam/ że cie może zbáwić práwicá twoiá.

Esaie. 27.

Oto/ Behemot ktoregom vczynił stoba/ bedzie iadł siáno iáko Wół: moc iego w biodrách iego/ á sitá iego w pępku brzuchá iego. Przyćiska kryiąc ogon swoy iáko Cedr/ żyły iaderek ie° zwichtáne są. Kości iego iáko pissczałki miedziane/ chrząstká iego iákoby błáchy żelázne. On iesth początkiem drog Bożych ktory go vczynił/ przystosuie miecz iego. Temu gory trawy rodzą: wssystkie bestye polne bedą tám igráć. W cieniu śpi/ skrywssy sie w trzćinie/ á ná mieyscách wilgotnych. Záćimiáią cienie cień iego/ otocza go wierzby rzeczne. Otho wytknie rzekę/ á nie zádziwi sie: á ták sobie tuß że Jordan wpłynie mu w pásszczękę. Przed iegoż oczymá iákoby ná wędę go porwie/ á tykámi przekole nozdrzá iego.

Esaie. 27.

Záß bedzieß mogł wyćiągnąć Wielorybá wędą/ á zápowrozę vwiążeß iezyk iego? Jzaliß záwleczeß mu obrączkę przez nozdrzá iego/ álbo ośćia przekoleß czelusć iego? Czyli rozmnoży do ciebie prożby/ álbo bedzie stoba mowił tágodnie? Ż záć vczyni stoba vmowę/ y przyimieß go zá sługę wiecznego? Zaząß go podeydzieß iákoby ptaká/ álbo go vwiążeß do służebnic twoich? Ż rozrabiáż go przyiaćiele/ álbo rozdzielą go miedzy sie kupcy? Zaliß nápełniß niewodzkora iego/ álbo wierßa rybna głowę iego? Włoż nań rękę twoie: Pámiętay ná woyne á wiecey mowić nie przyday. Oto nádzieią iego omyli go/ á gdy ná to wssyscy bedą pátrzyć ná dół bedzie zrzucon.

Cap: 41.

Jesscze opisuie Lewiáthána álbo Wielorybá płciełnego/ co iesth zá przyrodzenia/ á co zá powagi/ á ná koniec zámyka że iest Krolem wssystkich pyssnych.

Hiere: 50.

Jż żebym był okrutnym wzbudzę go: bo kto sie może sprzeciwić twarzy moiey? Ktho mi pierwey dał/ ábym mu miał oddáwáć? Wßytkie rzeczy ktore są pod niebę/ moie są. Nie przepußcze mu áni ná słowá wielmożne/ áni ná słowá kuprożbie nástroione. Ktoż obiáwi twarz odzienia iego? á w pośrzodek vst iego ktho

wnidzie? wrotá twarzy iego kto otworzy? około zebow iego strách. Ciáło iego iákoby tarcze lane / spoione łuskámi wespołek sie przyćiskaiacemi: Jedná drugiey bywa złaczona / że áni wiátr przeydzie przez nie: iedná drugiey sie trzymáć bedzie / á trzymáiac sie społu nikaki nie beda rospiete. Kichanie iego blásk ogniowy / á oczy iego iáko by powieki switánia. Z vst iego pochodnie
Hiere: 1. wychodza / iákoby łuczywo ogniem zápalone. Z nozdrz ie° wychodzi dym iáko z gárncá podpálonego y wrzacego. Dech iego wegle rozpala / á płomień z vst iego pała. W ssyi iego bedzie miesskáć moc / á przed obliczym iego chodzi niedostátek. Cłonki ćiáłá iego dzierża sie pospołu: wypuśći nań rzeki / á ná ine miesce nie popłyna. Serce iego stwárdzieie iáko kámień / á osádzone bedzie iáko v kowála nákowálnia. Gdy zrzucon bedzie / vlekna sie Angiołowie / á bedac przestrásseni / beda oczyśćieni. Gdygo záchwyći miecz / nie beda sie mogli ostáć / áni włocznia / áni kásftan: Bo bedzie sobie ważył żelazo iáko plewy / á miedź iáko sprochniáłe drzewo. Nie odpedzi go maż strzelec kámienie sproce obroćiły mu sie w trzćine. Jáko zdźbło bedzie sobie poczytał młot / á bedzie sie pośmiewał z onego kthory nań miece włocznia. Pod nim beda promienie słoneczne / á náśćiele sobie złotá iáko błotá. Vczyni że bedzie wrzáłá głebokość morzá iáko wodá w gárncu: y włoży iákoby kiedy máśći wreia. Zá nim swiećić bedzie śćiesská / bedzie mniemiał aby sie przepáść stárzáłá. Niemaß ná ziemi mocy kthoraby sie mu mogłá przyrownáć / ktori vczynion iest áby sie nikogo niebáł. Wssystko wysokie widzi / on iest krolem nád wssystkiemi syny pychy.

Cap: 42.

Dal pan Bog

Vznawa sie Job / y wyznawa że nie madrze mowił / Pan go przekłáda nád przyiaćioły / y modli sie zá nimi / we dwoy nasob wział wssystkiego co pierwey miał / á potym bedac pełen lát vmárł.

Esaie. 19. 1. Reg: 16. ODPOWJádáiac Job pánu / rzekł: wiem że wßystko możeß / á nie iest tobie táiemna żadna mysl. Ktoryż to iest ktory tháirády bes vmieiethnośći? przetom nie madrze mowił / y te rzeczy kthore nád obyczay przechadzáia wiádomość moie. Słuchay / á ia bede mowił / bede ćie pytał / á okáż mi. Słuchem vchá słucháłem ćie / á teraz oko moie widzi ćie Przetoż sam siebie karze / y pokute stroie w pyrzynie y w popiele.

A gdy odmowił Pan te słowá do Jopa / rzekł do Eliffázá Themáńczyká: Rozgniewáłá sie pierzchliwość moia ná ćie / y ná dwá przyiaćiele thwoie / żeśćie nie mowili przedemna co iesth práwego / iáko sługá moy Job. Przetoż weźmićie sobie siedm bykow / y siedm báránow / á idźćie do sługi mego Jopá / ofiáruyćież zá sie zupełne offiary: A Job sługá moy bedzie sie zá was modlił: oblicze ie° przyime / áby wam nie było poczytáne zá grzech głupstwo: Bośćie nie dobrze mowili przedemna / iáko sługá moy Job. Odessli tedy Eliffáz Themáńtczyk / y Báldád Suhitczyk / y Soffár Náámáthczyk: y vczynili thák iáko mowił Pan do nich: y przyiał Pan oblicze Jopowe. Matth: 5. Iob. 2.

Pan też obroćił sie ná pokute Jopowe / gdy sie on modlił zá przyiaćioły swoie. Y przydał Pan wßysthkiego co iedno miał Jop we dwoy nasob. Przyssli potym do niego wßyscy bráćia iego / y wßystkie siostry iego / y wßyscy ktorzy go przed tym ználi: y iedli snim chleb w domu iego: y pokiwáli swa głowa nád nim / á ćiessyli go ze wssystkiego złego ktore nań był Pan dopuśćił. Y dáli mu ieden káżdy owce iedne / y kołstke złota iedne. A Pan Błogosłáwił był poslednieyßym rzeczam Jopowym wiecey niżli pierwßym iego. J rozmnożyło mu sie czternaśćie tysiecy owiec / á sseść thysiecy wielbłądow / y tysiac iarzm wołow / á tysiac oslic: y miał siedm synow / á trzy corki. Y dał iedney imie Dzień / á druga názwał Kasya / á trzećia miánował Kornustibia. Nie sa náleźione niewiásty thák sliczne iáko corki Jopowe po wßytkiey ziemi: á dał im oćiec ich dziedzicthwo miedzy bráćia ich. A żył Jop po tym karániu / sto y czterdzieśći lat / y widział syny swoie / y syny synow swoich / áż do czwartego pokolenia / y vmárł bedac stáry / y dni pełen. Gene: 4. Matth: 19. Lucæ. 18. Proue: 10. Eccleci: 11. Iob. 1. Gene: 50. Tobiæ. 14. Psal: 127.

Koniec kxiąg Jopowych.

Ná Zoltarz Dawidá Krolá y Proroká swietego Przemowá.

ACz wssystkie ine pismá Stárego zakonu/ bráćie moy człowiecze krześćiáński/ ták one ktore nam Pátryárchow swietych/ Sedzi y Krolow slawnych dzieie opisuią/ iáko y owe Prorockie/ swą vććiwość/ swą powagę/ y swoy vżytek máią: wssákże iednák ten Zoltarz á te piosnki zacnego y swiete° krolá y Proroká Bożego Dawidá/ wssystkie inne/ głębokośćią y poważnośćią tháiemnic / gestośćią náuk zbáwiennych / wdzięcznośćią poćiech mnogich/ y foremnośćią wierssow ku krotce rzeczy powiedzeniu/ y ku spiewániu snádnych y sposobnych/ celuią. Bo sie nam w nich prawie wssystkie rzeczy vżyteczne y zbáwienne/ ktore po wssech pismiech roznie á ßyroce bywáią opisane/ thu zá osobliwą Duchá swiethego spráwą/ bárzo krotkiemi slowy/ z wielką wdzięcznośćią y poważnośćią zámykáią sie.

Abowiem/ powiedz mi czego sie ktho stych swietobliwych piosneczek náuczyć niemoże? Stąd o wssech rzeczách widomych y niewidomey spráwie Niebios/ żywioł/ źwierzath/ ptakow/ y żywnośći ich skąd ią máią/ o człowiecze y o wssech rzeczách stworzonych od Bogá/ krothką ále dostháteczną náukę weźmieß. Tu naydzieß dostáteczne wssech cnoth opisánie / thu vmiárkowánie spráwiedliwośći/ thu wielkie á okazáłe wstydliwośći ozdobienie / tu doskonáłość mądrośći/ tu oznaymienie y zálecenie ćierpliwośći/ stąd ná koniec wssystko co iedno iest dobrego nieináczey iáko z żywy studnice zbáwienia násse° wypływa. Vznánie Bogá wssechmocne°/ oznaymienie Krystá syná ie° Messyássa prawdziwego/ strách y ogromność mąk piekielnych czártu náznáczonych/ obietnice chwały y żywotá wiecznego/ otworzenie y obiáśnienie táiemnić Bożych ludziom zákrytych/ tu iáko we źwierćiedle oglądáć/ y obaczyć możeß. Thu Duch swiety przyszłe rzeczy wyraża y obiáwia/ stháre dzieie przypomina/ práwá y zakon ludziom opissuie/ spráwam ludzkim porządek postánawia. Ták/ iż trudno by kto miał ináczey rozumieć álbo mowić/ iedno że te piosnki á te Psálmy/ są nieináczey iákoby pospolitym á nieprzebránym wssech dobrych á zbáwiennych rzeczy y náuk skárbem/ sktorego sie káżdemu podług czyiey potrzeby dostátecznie wssego co mu iácy potrzebá/ dodáie. A tym snádniey niżli z innych pisem/ że wták zacnym onych poważnych rzeczy podániu y opisániu/ przyiemność krotkośćią/ á krotkość wdzięczną przyiemnośćią iest zápráwioná. Abowiem ták tho duch swiety w Dawidzie był spráwić raczył/ żeby on tho co pisał poważnie/ á ludziom wssem zbáwiennie/ krotkim á foremnym wierssow y sentenciey zamykánim/ tudzieß y spiewánim ták ocukrował / iż thá wdzięczność / przełomiwssy w ludziech krewkość ich/ ktora sie záwżdy ku gorssey stronie chyląc one záwodzi/ mogłá ich przy náukách zbáwiennych zátrzymáć. A práwie thák tu Duch Swiety przez Proroká swego snámi poczyná/ iáko widamy báczne á mądre Medyki czynić ktorzy zá potrzebą/ omierzłe á przykre lekárstwá pácientom swoim miodem álbo czym słodkim osladzáią/ áby on táki nieboraczek zchorzáły/ prze one niewdzięczność zdrowych lekarstw/ zdrowia swego y pożytku niezániedbał: nieináczey ći też ten nász wieczny á nieomilny lekarz y poćiessyćiel/ nam w sprosznośći grzechow nássych zchorzáłym/ zbáwienne swe náuki/ z

pisem

pisem wssystkich zebráne/ á práwie w the piosnki zlane/ snádnośćia/ krotkośćia/ spiewánim/ y wdzięcznośćia przycukrowawssy/ podáie: ábysmy sie ich tym ochotniey ieli/ iawssy trzymáli/ trzymáiąc skuthkiem pełnili/ pełniąc do krolestwá onego ku ktoremu nas ćiągnie przyść mogli. Coż tedy rozumiesz bráćie moy miły/ w iákiey powadze/ á w iákieybyś vććiwośći ták zacne ták poważne piosnki Dawidá swiętego miał mieć? Záprawde okazałći bym to szerzey/ że nád insse kxiegi miałyby być v ćiebie/ y są v ludzi vczonych więtssey powadze/ by mi pápiru stawáło/ ále tho ná ten czás puśćiwssy/ krotko sie tego náucz czemu ie żołtarzem/ álbo z Greckiego Psałterzem zowiemy. Psałterz álbo Zołtarz własnie iestći Instrument sposobny ku grániu/ ktorego formá á kxtałt był ná kxtałt obecney á pospolity nássey Lutnie: iedno thym rozność/ że v lutnie grzbiet w ktorym sie głos odbija iest ná dole/ á deká z kołem y z strunámi ná wierzchu: ále v Psałterzá ináczey/ bo grzbieth ná wierzchu á struny ná dole pod deką ktora grzbiet zákrywa/ ták że sie ná nim zdołu gra/ á powiádáią że tho muzyká bárzo vciessna. Otoż Dawid przy tákowym instrumenćie te swe piosnki ná służbie Bożey spiewáł więc sám/ z kápłany/ y po nim áby w kośćiele spiewano: postánowył Stądże y po dziś dzień w kośćielech ie spiewáią. Acż iuż w Łáćinskim thudziesz y w Polskim táka iuż wdzięczność y snádność wierssow nie idzie/ wssákże iáko ná snádniey być mogło/ słowo od słowá przekłádáiąc/ ták thu masz sobie podano. Jesliż więc niewssystkiego będziesz mogł zrozumieć/ to ćie nic niech nierussá áni obchodzi/ boć tháiemnice Boże nie káżdemu odkryte á iáwne bywáią: ále owssem pythay vczonych o zrozumienie w pokorze y w vniżeniu duchá thwego/ thedy sie ná uczyż: á zá swym sie rozumem rádzeć niepusscżay/ bo ták snádnie do błędowic á potym niewiem kędy tráfisz/ á od prawdziwey drogi/ kthora iest Pan Krystus vbłądziż/ y ná koniec od chwały iego odpádniesz/ czego ćie rácz Pánie Boże przez męke syná swego záchowáć Amen.



Poczynaią sie kxięgi psalmow ktore z Greckiego Láćinnicy Psalterium zową/ po swemu Organum/ Zydowie Nablath/ Polacy z Czechy Zołtarz.

Ten Zołtarz nápisał Dawid Swięty Krol y Prorok czelnieyssy/ czyniąc w nim zmiánkę o Bostwie y o człowieczeństwie Chrystá Páná nássego/ o vmęczeniu/ Wskrzessenu/ Wniebo wstąpieniu/ y o Sądzie przyszłym/ o mękách grzessnych ludzi/ o dobrodzieystwách Bożych/ y o Chwałách iego. Niesie w sobie Psálmow pułtorástá.

Psalm Dawidow. 1.

Opisuie w pierwssym Psálmie drogę ku wiecznemu Błogosłáwieństwu. Beatus iur qui non abyt in consilio

Błogosłáwiony tho mąż/ ktory nie odssedł zá rádą przewrotnych/ áni thez ná drodze grzessnikow stánął/ y ná stolicy pośmiewcow nie siedział.

Isaie. 8. & 19. Psalm: 32.

Prouer: 2. & 3.

Iowssem w zakonie Páńskim mysl y wola iego/ y będzie rozmyslał wednie itez w nocy zakon iego.

Ierem: 17.

A będzie iáko drzewo kthore w ßczepione iest przy ćiekących wodách/ kthore owoc swoy poda czásu swego.

Ani list iego spádnie: y wssystkie rzeczy ktorekolwiek vczyni pofortunią mu sie.

Proue: 10. Isaie. 29. Isaie. 26.

Nietákći złosliwy nie ták: ále iáko proch/ ktory nosi wicher po wierzchu ziemie.

Przethoż niepowstawáią źli á bezbożni w sądzie: áni grzessnicy w rádzie spráwiedliwych.

Bo zna pan drogę spráwiedliwych: á drogá złosnikow márnie zginie.

Psalm Dawidow. 2.

Prorok o tych mowi ktorzy załogi czynili przećiwko krolestwu Chrystusowemu y o iego wywyższeniu.

Actum. 4. Psalm: 70. & 82.

Quare fremuerunt gentes

Przecz sie zburzyli Pogáni/ á ludzie myslili proznośći?

Stáneli krolowie ziemscy/ y kriążętá żesli sie pospołu przećiwko Pánu/ y przećiwko pomázáńcu iego.

Rostárgniemy zwiąski ich/ á zrzućmy z siebie iárzmo ich.

Prouer: 1.

Ktory przebywa w niebiossách/ náśmieie sie snich/ á Pan vrągáć im będzie.

A thedy w gniewie swoim do nich mowić będzie: y w zápálczywośći swey zámąći ie.

A ia lepak postánowionym iest krolem od niego nád iego swiętą gorą Syon: oppowiedáiąc roskazánie iego.

Pan rzekł do mnie/ syn moy iesteś ty: iam dzisia ćiebie porodził.

Hebre: 1. & 5. Actum. 13.

Zaday v mnie/ damći pogány wdziedzictwo tobie/ wssystkie kończyny ziemie w osiádłość twoie.

Apoca: 2. & 19. Esaie. 30.

Będziesz ie rządził w prećie żeláznym: á iáko gárnczárskie naczynie żetrzeß ie.

A thák teraz krolowie rozumieyćie: vczćie sie wy ktorzy sądzićie ziemię.

Słuśćie Pánu w boiáźni á rozráduyćie sie mu z wielkim stráchem.

Przyimyćie karánie / by sie kiedy nierozgniewał Pan: ábyśćie niezgineli zdrogi z spráwiedliwey.

Gdyby sie nagle rozżarzył gniew iego/ Błogosłáwieni ći wssystcy ktorzy duffáią wnim.

Ierem: 17.

Psalm Dawidow. 3.

Psalm Dawidow gdy vćiekał przed Absolonem synem swoim.

Dne quid multiplicati sunt

Pánie przecz rozmnożeni są ći ktorzy mie frásuią: wieleć ich powstáie ná mię.

1. Reg: 15.

Wiele ich mowi dussy moiey: niemać ten zbáwienia w Bogu swoim.

Acz ty iednák Pánie obrońcá á przyimićieł moy/ cześć á sławá/ y wynośićiel głowy moiey.

Wołałem do Páná wielkim głossem moim: y wysłuchał z gory swey swiętey me wołánie.

Zásnąłem ia á zdrzymałem sie/ y powstałem: Bo Pan przyiął iest mię.

Nie będzie mię strách tysiącow ludu obtácáiących mię: powstań thylko Pánie Boże moy á zbaw mię.

Boś ty poráźił wssystkie kthorzy bez wssey przyczyny ná mie powstáią: z krussyłeś zęby grzesnikow.

Páńskie iest zbáwienie/ y nád ludem twoim błogosłáwieństwo twoie.

Psalm Dawidow. 4.

Człowiek spráwiedliwy sam sie vpomina ku spráwam cnotliwym/ są tez słowá kośćiołá wsmutku będącego.

Psalm: 90. SDym wzywał/wysłuchał mie bog sprawiedliwości moiey: w vcisnieniu nym rosprzestrzeniłeś mi.
Zmiłuy sie nádemna/ á wysłuchay prozby moiey.
Synowie ludzczy dokądże bedziecie ták cięszkiego serca: y przecz kochacie sie w prozności/ á wydáiecie sie ná kłamstwá:
Wiedzcież iuż zeć dziwnem vczynił Pan Swietego swego: á wysłucha mnie gdy kniemu zawołam.
Ephes: 4. Gniewáycie sie á niegrzeszcie: co mysliście w sercách wásszych/ á w toszkach wásszych skruche mieycie.
Offiáruycie offiáre sprawiedliwości/ y ná dzieie mieycie w Pánie: wielec ich mowi/ ktos nam te dobrá oznaymił.
Náznámionowána iesth nád námi swiátłość oblicza twego Pánie: dałeś rozrádowánie wsercu moim.
Od owocu zboża/ winá y oleie iego rozmnożone sa.
W pokoiu w tym sámym/ bede spał y odpoczywał.
Bos ty Pánie osobliwie mnie zostáwił: á vpewnił w nádziei.

Psalm Dawidow. 5.

Modlitwá kościołá krześciáńskiego/ okáznie Prorok że miáłá być wysłuchaná/ oznáymia theż fałeczne vczyćiele/ á ktorzy mieli być z kościołá wyrzuceni.

Exaudi Deus orationem meam

Racz przyiąć w vsi twe Pánie prozbe moie: á ráczwzrozumieć wołánie moie.
Ráczsie przychylić ku głosu modlitwy moiey: Krolu moy y Boże moy.
Thobieć sie ia modlić bede o Pánie: ráno przesłuchas prozby moiey.
Rániuczko ia stáne przy thobie y ogladam iżeś ty Bog ktory nieprawości nielubiż.
Sapie: 14. Prouer: 3. Ani bedzie żył á mieszkał przy thobie złości wy: y przed oczymá twemi nieprawi trwáć niebeda.
Bo ty wssech nierad widziż ktorzy tu nieprawość plodza: wytráciż wssystkie kthorzy vstá swe w kłamstwo záwodza.
Człekiem ktory krwie prágnie y takież zdrádliwym: bedzie sie Pan brzydził.
Psal: 137. A ia lepak (duffáiąc) wielkości miłosierdzia twego/ wnide do domu thwego: pochwale cie w kościele thwym swietym/ z boiáznia twa.
Przeprowadz mye Pánie w sprawiedliwości twoiey: prze nieprzyiácioły moie/ sprawuy przed oblicznością twa droge moie.
Bo oni w vstách swych nic prawdy niemá ia: á serce ich prozności pełne.
Gárło ich iest iako grob otworzony: iezyki swemi łżywie á zdrádliwie czynili/ Osądz że ie ty Boże.
Niech odpádna od myśli swych/ według mnostwá złości ich odpedz ie/ bocie ná wssem bárzo obrussyli moy Pánie.
A niech sie wssystcy wesela/ktorzy Pánie w tobie vffáią: beda sie ráduośćia kochać wiecznie á ty bedzieś przemieszkawał w nich.
I ći wssystcy ktorzy miłuią imie twoie beda sie toba chełpić: bo ty błogosławiż sprawiedliwemu.
Pánie iákoby tarczą dobrey woley twoiey koronowałeś (á zaszczyćił) nas.

Psalm Dawidow. 6.

Modlitwá dusse żałosney ku Pánu Bogu/ kthorá ná sie czuie srogość Sądu przyszłego/ prze sprosne grzechy swoie.

Pokuta Dne ne in furore tuo

Rzma: 3. PAnie/ nie ráczże mie kárać w zápálczywości twoiej: ani w gniewie twoim ráczmie káznia zkładać.
Ierem: 10. & 30. Psalm: 37. Zmiłuy sie nádemna Pánie/ bom ći mdły (á krewki) vzdrow mie Pánie/ boć sa zátrwożone kości moie.
I dussáć ma wemnie bárzo sie zásmucitá: á thy Panie dokądże (odkładaż vzdrowić ia)?
Náwroć że sie moy Pánie/ á wyrwi dussema: wybaw á vzdrow mie/ prze miłosierdzie swe.
Psal: 113. Eſaie. 38. Boć nie iest ten kthory by ná cie pámietał w śmierći (wieczney) á w piekle lepak ktosie bedzie wyznawał (á spowiádał) tobie?
Prácowałem w płaczu mym/ bede omywał ná káżda noc łożniczke swoie/ łzámi bede pokrapiał posciel moie.
Zásmuciło sie od zápálczywości (twoiey) oko moie: zásthárzałem sie miedzy wssemi przeciwniki moimi.
Mathe. 7. & 25. Luce. 13. Odyczćie odemnie wssystcy wy co nieprawość płodzićie: Boć Pan wysłuchał głos płaczu moiego.
Wysłuchał Pan prozby moiey: przyiał Pan modlitwe moie.
Niechże sie záwstydza/á niech soba gwałtownie trwoża wssytcy nieprzyiaciele moi niech sie náwroca/á záwstidza bárzo uchło

Psalm Dawidow. 7.

Ten Psalm iest o niewinności Páná Jesusá y o iego w Niebo wstąpieniu. ktory śpiewał Pánu Dawidá sa słowá Chusy syna Jemini.

Iuxta Deū speraui

2. Reg: 16. PAnie Boże moy w tobiem vffánie miał: wybawże mie od wsech moich
2. Reg: 19. 24 & 26. prześladownikow/ y wyzwol mie.
By kiedy iáko Lew niezátapił dusse mey/ gdy by niebyło kthoby odkupił/ áni kthoby zbáwił.
Jeślizem ia moy Pánie Boże tho vczynił/ (thy baczyż) á ieśli w reku moich iesth iáka sprosna złość.
Jeśliż też kiedym złość zá złość komu oddawał/ thedy słusznie niechay vpádne od nieprzyiaciół moich bez pożytku.

Już wiec niechay przeciwnik moy prześláduie dusse moie/ niech poima/ niech zátłumi żywoth moy ná świecie/ á chwałę ma niech wssystkę w proch práwie obroci.

Deute: 32. Rácz powstáć Pánie z russony gniewem twoim: á wynies moc swoie w grániecách nieprzyiácioł moich.

A powstań Pánie Boże moy z roskazánim twoim ktores przykazał: á zbor (ábo gromádá) ludzi obthoczy cie.

A przethoż wstąp záśie ná wysokość: Pan rozsądza ludzie.

I mnie thez sądz moy Pánie według spráwiedliwości moiey/ y ludzieś według niewinności moiey ktora iest nádemną.

Wniwecz sie obroci złość grzesśników/ á będzieś spráwował práwego: (thy) Boże ktory swiadczysz serce y żądz ludzkich.

Spráwiedliwa pomoc moiá od Páná ktory zbawia ludzie sercá vprzeymego.

Deute: 10. Bog sędzia spráwiedliwy/ mocny y cierpliwy: záś sie będzie gniewał ná káżdy dzień.

Jesliż sie nienáwrocicie/ mieczáć iuż swego dobył/ łuk swoy wyciągnął/ á mać go pogotowiu.

A w nim nágothował naczynie smierći/ strzały swe goráiące vczynił.

Iob. 15. Otho rodzi iuż niespráwiedliwość/ począł bolesć/ y porodził nieprawość.

Hester. 7. Ecclesi: 27. Othworzył iámę/ á wykopał ią: y wpadł sam w on dół ktory nástroił.

Psal: 139. Obroci sie bolesć iego ná iegoś głowę: y wstąpi złość iego ná wierzch głowy iego.

A ia będę chwalił Páná podług spráwiedliwości iego: y będę opiewał imieniu Páná nawyssego.

Psalm Dawidow. 8.

Prorokuie Dawid o podwysseniu y o wwielbieniu Páná Chrystusá/ y o rozmnożeniu kośćiołá iego.

Pánie ktoś iest Pan náś/ iáko prze dziwne iesth imie thwe po wssey ziemi.

Bo sie wyniosłá wielmożność twoiá/ nád Niebiosá.

Z vst małych dziátek/ y kthore ieszcze ssią przy piersiách dokonałeś chwały/ dlá nieprzyiácielow swoich: ábys skáził nieprzyiácielá y mścićielá.

Abowiem ogladam niebiosá twoie/ spráwe rąk twoich: Miesiąc y gwiazdy ktoreś thy mocnie vgruntował.

Psal: 143. Hebre: 2. Philipi. 2. Gene: 1. Epheśi: 1. Coś iesth człowiek/ że go nieprzepomnisz: ábo syn człowieczy yż go ták nawiedzasz?

Máłoś go co mnieyssym stworzył niż Angioły: ććia á chwałaż go koronował/ postánowiłeś go nád spráwámi rąk twoich.

Wssysthkoś pod nogi iego (sthworzenie) podrzucił: Owce/ Woły wssysthkie: nád tho ieszcze bydłetá polne.

Ptáki niebieskie/ Ryby Morskie/ ktore sie przechadzáią po ścieżkách Morskich.

Pánie ktory iesteś Pánem náśsim/ iákież to dziwne iest imie twoie po wssystkiey ziemi.

Psalm Dawidow. 9.

Mowi tu Prorok o mocy sądu ostátheczinego y o Antychrysćie.

Spowiedáć sie będę Pánie tobie we wssystkim sercu moim: oppowiedáć będę wssystki dziwy twoie. Psal: 110. & 117.

Vprzeymie rádować y kochać sie będę: spiewáć będę imieniu twemu Naywyssy.

Gdy wstecz obroci nieprzyiáciela mego: pomdleiáć y zginąć od obliczności twoiey.

Żeś wźiął przed sie Sąd moy y spráwę ma: vsiadłeś ná stolicy kthory sądziż spráwiedliwość.

Pogromiłeś Narody y zginął złośnik: wygłądziłeś imioná ich wiekuiście/ y ná wieki wiekom.

Miecze (á moc) nieprzyiácielskie vstáły ná koniec: á miástáś ich poburzył.

Zginęłá pámiątká ich z dźwiękiem: á Pan trwa ná wieki.

Z posobił á zgothował ná Sądzie Máiestat swoy: á sam będzie sądził okrąg (ssyrokości) ziemie/ włáskáwey práwości/ á ludzie będzie sądził w spráwiedliwości.

Isaie. 33. I stał sie iest Pan vciecżká człeku vbogiemu: spomocnikiem w potrzebách y w vciskách iego.

Deute: 4. Niechże w tobie vffáią/ ći ktorzy twe imie znáią: Boś żadnego nie zániechał/ ktory cie iedno Pánie ßukał.

Psal: 75. Spiewáycie Pánu co mießka w Syonie: obiáwćie pilność iego Narodom.

Boć ßukáiąc pilnie krwie ich w spámiętał: nie wyssedł mu z pámięći krzyk vbogich.

Smiłuy sie nádemną moy Pánie: obácz vniżenie me od nieprzyiácioł moich.

Ktory mie wybawiasz á wynosisz z bram smierći: ábych stawił wssystkie chwały twe w bránách corki Syon.

Będę sie weselił w zbáwićielu twoim: powiązneli Narodowie w zátráćie tey ktora vczynili.

W tym śidle ktore (ná mie) zástáwili: sámi sie w nim zá nogi złowili.

Vznan będzie Pan Bog czyniący Sądy: w spráwách rąk swoich vłowion iest grzesśnik.

Niech sie wssyscy grzesśnicy obroca do pieklá: wssysthcy Pogány co zápámiętawáią Bogá.

Boć wżdam niedokończá zápámięta Pan vbog iego: cierpliwość vbogich dokończá nie zginie.

Powstańże moy Pánie niech sie nie śili człowiek: niech będą sądzeni Narodowie przed obliczności twoią.

Postaw Pánie nád nimi wydawcę zakonu: że poznáią Narodowie yż sa ludzie.

Tu Zydowie poczynáią 10 psalm.

Czemuś Pánie odstąpił (nas) daleko: przegladaż w przygodach y w vciskách násszych.

Gdy sie w pysze wynosi człowiek złosliwy/ zápala sie vbogi: bywáia zátápieni w rádách ktore vmyslili.

Abowiem pochwalon bywa w żadzách duśse swoiey: á złosliwemu ieszcze błogosławia.

Záiatrzył á rozgniewał sobie Páná grzesśnik: przewielkość gniewu swego niebędzie dbał.

Niemás Bogá przed oczymá iego: splugáwiły sie drogi iego w każdy czás.

Z chodzą z oczu á z oblicza iego Sądy twoie: nád wssystkimi nieprzyiacioły swemi będzie pánował.

Bo ták mowił w sercu swoim: nieruśse sie od Narodu do Narodu/ bez złego.

Roma: 3. Jego vstá pełne sa przeklętstwá/ y gorzkości/ y zdrády: á pod iezykiem iego praca y bolesć.

Prouer: 1. Siedzi z bogaczmi w táiemney osiádłości: w skrytych miescách áby zámordował niewinnego.

Oczy ie° pátrzą ná człeká vbogiego: tái sie ná zdrádzie w ciemnym miescu iáko Lew w swey iáskini.

Zákłáda sidłá áby połápił vbogiego: (pilnuie) połápić vbogiego gdy go k sobie przyciąga.

W sidle swoim zniży á zniczy go/ pochyli sie y pádnie/ gdy pánować będzie nád vbogiemi.

Bo rzekł w sercu swoim zápomniałci Bog y odwrocił oblicze swoie áby nic nie widział do końcá.

Powstańże pánie boże/ niech sie podniesie ręká á moc twoiá: nieprzepominay vbogich.

Czymże rozgniewał złośnik Bogá? Bo ták mawiał w sercu swoim: Niebędzie otho dbał.

Abowiem ty praca y frásunek (vbogich) bacżyż: ábys ie wydał w ręce swoie.

Thobiec zostáwion iest vbogi: thy opiekunem y pomocnikiem będzieś śirocie.

Zetrzey rámie grzesśnikowe y złośnikowe: będzie śukan grzech iego/ á niebędzie náleźion.

Pan wiecnie będzie krolował y ná wieki wiekom: wyginiecie pogáni z ziemie iego.

Żadzą vbogich ludzi wysłuchał Pan: gotowość serca ich wysłuchało vcho twoie.

Oczyń sąd sirothce y vbogiemu: áby wiecey nie mislił wielbić sie człowiek ná ziemi.

Psalm Dawidow. 10.

Wezy Prorok odpierać kacerzom/ ktorzy vsiłuią wiernego w niewiernośc swą przewrocić.

W Pánie swym duffánie mam: iáko wy mowicie duśsy moiey/ przeniesśie sie ná gore iáko wrobl. Luce. 13.

Boć oto grzesśnicy wyciągneli łuk: nágotowáli wssystkie strzały w tule swoim/ áby postrzelili serca práwych z ćieniá. Proue: 26.

Abowiem coś thy był sprawił oni skázili: á sprawiedliwy człowiek co vczynił? Abac: 2.

Pan w kościele swiethym swoim: Pan w niebiesiech stolicá iego. Isaie. 66.

Oczy iego záwżdy ná vbogiego pátrzą: powieki oczu iego pytáią synow ludzkich.

Pan pyta práwego y niepráwego: ále ten kthory sie we złości kocha: nienawidzi duśse swoiey.

Spuści ná grześniki sidłá iáko desscż/ ogień y siárkę/ y wiátry nawałności/ (á tho będzie) czasśká kielichá á trapienia ich. Gene: 19. Exodi. 9.

Boć Pan sprawiedliwy/ á nic niema milśsego nád sprawiedliwość/ vprzeymość rádo widzi oblicze iego.

Psalm Dawidow. 11.

Modlitwá iest rodzáiu ludzkiego do Páná Bogá/ áby raczył zesłáć synà swego ná swiát/ y thák sie modlili oni Prorocy swieci w stárym zakonie.

Záchowáy mie Panie ábowiem ufał iem tobie

Záczni mie wybáwić Pánie/ bo iuż vstał swiety/ bo porzucone sa prawdy od synow ludzkich.

Dáremne rzeczy mowili káżdy z bliźnim swoim/ vsthá kłamliwe/ w sercu á sercem mowili.

Niech strácі á zniczy Pan káżde vstá zdrádliwe: y iezyk wielkomowny.

Ktorzy mowili/ Jezyk náś vwielbiemy: vstá násse v nas w mocy/ ktoż nam Pánem iesth?

Ale Pan rzekł: Dla nędze vbogich y płáczu ich/ teraz iuż powstáne.

Położę (nádzieie) w zbáwićielu: duffále będę czynił w nim.

Vmowy Páńskie/ vmowy czysthe: (iáko) srebro wypłáwione w ogniu/ wypalone z ziemie/ wyćisźione siedm kroć.

Thy Pánie chowáć nas będzieś: y będzieś nas strzegł od rodzáiu tego ná wieki.

Około będą złośnicy krążyć: wedle swey wysokości rozmnożyłeś syny ludzkie.

Psalm Dawidow. 12.

Żada Prorok gorąca żadza przyścia synà Bożego ná ten swiát.

Dokądże Pánie zápominaż mie do końcá? długoż będzież od wrácał oblicza swego odemnie.

Długoż sie będę rádził dusśe moiey: ćieskość máiąc wssercu moim cáły dzień?

Pokieyże sie będzie wynosić przećiwnik moy nád mię? Wezrzy moy Pánie á wysłuchay mie Pánie Boże moy.

Ráczż oświećić oczy moie/ bych kiedy niezá

snał ná śmierć: by kiedy nierzekł nieprzyiaćiel moy/ przemogłem przećiw niemu.
Ktorzy mie vćiskáią/ będą rádzi bych był w zrusson: áleć ia przedsie mam w miłosierdziu twoim vffánie.
Niepomáłu sie rozweseli serce moie wzbáwieniu twym: będę spiewał Pánu kthory mi dał (wiele) dobra: y będę opiewał imieniu Páná Bogá nawyssego.

Psalm Dawidow. 13.

Przymawia Prorok Zydom ktorzy niechćieli wierzić Pánu Chrystusowi/ á yż wssystcy ludzie są grzeszni/ chybá Páná Chrystá/ okázuie.

Dixit insipiens in corde suo non est Deus

Psal: 52: Rzekł niemądry w sercu swoym/ Niemáż Bogá.
Zkaziłysie y przemierzli w náukách swych niemáß by ktho czynił co dobrego/ nie máß aż do iednego.
Gene: 11. & 18. Pozrzał Pan zniebá ná syny ludzkie: áby ogladał iesli iesth co by rozumiał o Bogu á pytał sie onim.
Wssystcy sie (k złośćiam) skłonili/ y záraz sie stáli niepożytecznymi: niemáß ktoby czynił co dobrego/ niemáß aż do iednego.
Roma: 3. Tych trzech wiersow w Hebreyskim niemaß. Gárło ich iesth (iáko) grob otworzony: ięzyki swemi zdrádliwie czynili/ iad iáßczor czy pod wárgámi ich.
Vstá ich złorzeczeństwá y gorzkośći pełne: prethkie są nogi ich ku wylaniu krwie.
Skrussenie á niesczęśćie ná drogách ich/
Roma: 3. drogi pokoiu nigdy niepoználi: niemáią przed oczymá swymi boiáźni Bożey.
A więc potym nie poznáią wssystcy ktorzy sie złośćiámi paráią: co pożyráią lud moy nieináczey iáko chleb?
Nie wzywáli Páná/ tám sie trzeßli od boiáźni gdzie sie było bać nietrzebá.
Leć Pan iest w Narodzie spráwiedliwym zátłumiliśćie rádę vbogiego: áleć Pan ná dzieiá iego iest.
Ktoż da z Sionu zbáwienie Jsráelowi?
Isaie. 59. Roma: 11. Gdy więc Pan oddali więźienie ludu swego/ rozweseli sie Jakob/ y rozráduie sie lud Jsráelski.

Psalm Dawidow. 14.

Vkázuie Prorok ktory człowiek wnidzie do krolestwá niebieskiego.

Domine quis habitabit in tabernaculo tuo

Psal: 23. Isaie. 33. Math: 19. Ioan: 1. Pánie ktoż będzie w Przybytku twoim przemieskiwał? ábo kto ná gorze twey swiętey będzie odpoczywał?
Ten co bez zmázy chodzi/ á czyni spráwiedliwość.
Ktory thez mowi prawdę w sercu swoim: ktory w ięzyku swym nieuczynił zdrády.
Ani też vczynił blizniemu nic złego/ y pośmiewiská nie przyiał przećiw bliznemu swemu.
Ku znißczeniu przywiedzion iest przed obliczności iego człowiek złosliwy: á the ktorzy sie boią Páná wynośi á wielbi.
Ktory przysięga bliznemu swemu/ á nieomyla: ten co pieniędzy swych niedał ná lichwę/ á od niewinnych dárow niebrał.
Ktory to czyni/ náwieki wieczne porusson niebędzie.

Psalm Dawidow. 15.

Zámyka w sobie Psalm proroctwo/ o swiethych Bożych/ y o vmęczeniu y też z skrzessenia Páná Chrystusowym.

Conserva me Domine quia in te speravi

Racz mie záchowáć Pánie/ bom vffał w tobie: Rzekłem Pánu/ iesteś Bog moy/ ábowiem dobr moich niepotrzebuież.
Swiętym ktorzy są ná ziemi iego dziwne vczynił wssystkie wole me między nimi.
Rozmogły sie niemocy ich/ potym sie pospiessyli.
Nie będę zbierał z schadzek ich ze krwie/ á ni będę spominał imion ich vsty memi.
Pán ći iest cząstká dziedzictwá mego y kielichá mego: ty sam iesteś ktory mi dziedzictwo moie przywroćiż. Treno: 3.
Pomiárą ná mie przypádło (dziedzictwo) bárzo zacne: ábowiem osiádłość á dziedzictwo moie przezacne mi iest.
Będę chwalił Páná kthory mi dał rozum: nádtho ießcze aż do nocy nápominály mie wnętrznośći moie.
Widziałem przed obliczym swym Páná záwżdy: bo mi iest ná práwey stronie/ ábych sie nieporussył. Actum. 2.
Przetoż rozrádowáło sie serce moie/ y vweselił sie ięzyk moy: nád tho ießcze y ćiáło moie wnádziei odpoczywáć będzie.
Bowiem nie zostáwiß dusse moiey w piekle: á niedaż Swiętemu twemu obezrzeć (ná sobie) skáżenia. Actum. 2. & 13.
Oznaymiłeś mi drogi Zywotá: nápełniß mię poćiessenia z oblicza thwego/ roskossy ná práwicy twey do końcá.

Psalm Dawidow. 16.

Opisuie modlitwę Chrystowę ktorą miał vżywáć Bogá oycá czásu męki swey okrutney/ á iest głos Páná Chrystá ile człowiek.

Exaudi Deus iustitiam meam

Racz wysłysseć moy Pánie mey spráwiedliwośći: skłoń sie pilnie ku modlitwie moiey. Psal: 25.

Nákłoń vssy swe ku: prozbie moiey/ á nie w vstách kłamliwych.
Od thwey obliczności niech pochodzi sąd moy: oczy thwe niech obezrzą spráwiedliwość
Proue:17. Doswiadczyłeś sercá mego/ y náwiedziłeś w nocy/ probowałeś mie ogniem/ á nienáleziona iest wemnie niepráwość.
Aby niemowiły vsthá me spraw ludzkich: dla słow vsth twoich iam przystrzegał pilnie drog twárdych.
Rácz vczynić doskonáłe kroki moie ná drogách twoich: By porussone nie były sthopy moie.
Jam wołał/ byś mie wysłuchał Boże: nákłoń vchá twego ku mnie/ á wysłuchay słowá moie.
Vczyń przedziwne miłosierdzie twoie: ktory zbawiaż vffáiące tobie.
Zacha: 2. Od przećiwnikow práwice twoiey: Rácz mie strzedz iáko zrzenice w oku.
Pod ćieniem skrzydeł twoich obroniß mie:
Mathe:23. od obliczności złosliwych ludzi ktorzy mie vtrapili.
Nieprzyiaćiele moi dusse moie obthoczyli: sádło swe zámkneli/ vsthá ich rzeczy pyssne powiádáli.
Porzućiwssy mie/ teraz że mie obthoczyli: oczy swe vdáli á spuśćili ná ziemie.
Przyieli mie iáko Lew gotowi będąc ku łupu/ y iáko Lwie ßczenie ktore mießka w ćiemnośćiách.
Powstań moy Pánie/ vprzedz go/ á podßczep go: wyrwi dusse moie od złosniká/
Ephe: 6. ßáble twoie z rąk nieprzyiaćioł twoich.
Pánie/ odłącz ie (złe ludzie) od tych ktorych máło ná swiećie zá żywotá ich: á ćiemnośćiámi twemi násycon iest brzuch iego.
Násyćili sie synow swoich: á ostátek zostáwił dziatkam swoim máłym.
Ale ia Pánie przed twą obliczności ą/ okaże sie z spráwiedliwośćią: hoynie będę násycon/ gdy sie okaże (nádemną) chwałá twoiá.

Psalm Dawidow. 17.

Opisuie prześládowánie Chrystowe od Zydow á iáko miał być wysłuchan/ iáko słońce czmić/ ziemiá drzeć mieli czásu męki iego/ y iáko ná niebiosá wstępić miał.

Diligam te Deus in virtute mea

BEdę ćie miłował Pánie mocy moiá: Pan iesth vtwierdzenie moie/ y vćieczká ma/ y wybáwićiel moy:
Hebre: 2. Bog moj spomożyćiel moy: á będę mu vfał.
Obrońcá moy/ rog á rátunk zbáwienia mego/ y przymićiel moy.
2.Reg: 22. Chwaląc będę Páná wzywał: á będę wybáwion od przećiwnikow moich.

Ogárnęły mie boleśći smierći: y strumienie złośći záfrásowały mie. Psal:114.
Boleśći piekielne obthoczyły mie: y záskoczyły mie sidłá smierći.
W vćisku swym wzywałem Páná: y wołałem do Bogá mego.
J wysłuchał głos moy z kośćiołá swe° swiętego: y wołánie moie przed obliczności ą iego/ weßło á przenikło do vssu iego.
Zrussyłá sie y zádrzáłá ziemiá: fundámenty gor rozsypáły sie y zátrzęsły/ bo sie ná nie rozgniewał. Math: 27.
Wyssedł dym w zágniewániu iego: y ogień sie od oblicza iego zápalił: węgle sie rozpaliło od niego.
Skłonił niebiosá y z stąpił: á mgłá okrutna pod nogámi iego.
J wstąpił ná Chierubim/ y latał ná skrzydłách wietrznych.
J położył ćiemnośći táiemność swoię/ około niego przybythek iego: ćiemna wodá ná obłocech po powietrzu.
Dla błyskánia przed obliczności ą iego obłoki przeminęły/ grad/ y węgle ogniste.
J zágrzmiał Pan z niebá/ á Naiwyssy dał głos swoy: grad y węgle ogniste.
Wypuśćił strzały swoie/ y rozmiothał ie: gromy rozmnożył/ y zámąćił imi.
J ziáwiły sie wneth studnice wod: y odkryły á vkazáły sie fundámenty ziemie.
Dla trzasku á fukánia twego Pánie: z nádtchnienia duchá gniewu twego.
Zesłał zwysokośći y przyiął mie: y wyiął mie z wod bárzo wielkich.
Wyrwał mie z nieprzyiaćioł moich bárzo zmocnionych/ y od tych ktorzy mie nienawidzą: Bo sie zmocnili ná mie.
Zesli mie w dzień trapienia mego: ále Pan stał sie obrońcą moim.
J wywiodł mie ná przestrzeństwo: zbáwił mie że mie chćiał.
J odpłáći mi Pan według spráwiedliwośći moiey: y według czystośći rąk moich ná grodzi mi.
Bom pilnie strzegł Páńskich drog/ á nieczyniłem nic złego od Bogá mego.
Bo wssystkie Sądy iego przed obliczności ą moią: á spráwiedliwośći iego nieodrzuczałem od siebie.
A będę niepomázánym społu snim: á będę vchodził od niepráwośći moiey.
Nágrodzi mi Pan według sprawiedliwośći mey: y według czystośći rąk moich przed oczymá iego.
Z swiethym obcuiąc swiętym sie stánieß: á zniewinnym mężem/ będzieß niewinnym.
Z wybránym wybrány będzieß: á z przewrotnym przewrotny. 2.Reg:22.
Bo ty lud pokorny zbawiaż: á wzrok pyssnych z tłumiż á zniżyż. Prouer: 6.

Bo thy Pánie roſwiecaż pochodnią moie:
Boże moy ośwież ciemnośći moie.
Bo w tobie wybáwion bede od pokuſy: á
w Bodze moim przeſkápie mur.
Psal: 18. Bog moy/ niepomázána drogá iego: vmo
wy Páńſkie ogniem doświadſſone: obrońca
Deute: 4. ieſt wſſyſtkich vffáiacych w niem
Abowiem ktoż Bog kromiá Páná: ábo
Hebre: 3. ktory Bog procż Bogá náſſego:
Bog ktory mie przepáſał mocą (ſwoią):
y położył niepokáláne drogie moie.
Ktory vczynił doſkonáłe nogi moie iákoby
Jelenie: poſthawiwſſy mie ná mieſcá wy
ſokie.
Pſal: 143. Ktory ćwiczy rece moie ku boiowi: y poło
żył iáko łuk miedziány rámioná moie.
Dałeś mi też obrone zbáwienia twego: á
prawicą twa przytuliła mie ku ſobie.
A kazń twoią poprawiłá mie do końcá/ y
náuká twa sámá mie náuczy.
Rozprzeſtrzenieś kroki moie podemną: á
niezemdláły ſtopy moie.
Bede gonił nieprzyiaćioły moie y poimam
ie: á nie drzewiey ſie od pogoniey wroce/
aż vſtáne.
Podruzgoce ie/ że niebeda moc powſtháć:
pádną pod nogi moie.
I przepáſałeś mie moca ku boiu: á ſtłu
miłeś the ktorzy przeciw mnie powſtáią/
pod mie.
A nieprzyiaćioły moie dałeś mi thył podá
iące: the ktorzy mie nienawidzieli wytrá
ćiłeś.
Prouer: 1. Krzyczeli ć/ále niebyło ktoby ie był zbáwił:
ku Pánu/ ále niebyli wyſłuchání.
Zetre ie w proch ná wietrze: wypłocze niż
náczey iáko błoto ná ulicách.
Wyrwieś mie Pánie z przeciwnych odpo
row ludzi: poſthánowiż mie głową Ná
rodow.
Naród ktoregom pierwey nieznał/ten mi
służył: co vchem záſłychnął/ vſłuchał mie.
Synowie obcy z kłámáli mnie: ſynowie cu
dzy záſtárzeli ſie/ y vchrámowáli ná dro
gách ſwoich
Żywie Pan/ á błogoſławiony Bog moy: á
niech będzie podwyſſon Bog zbáwienia
mego.
Boże ktory mi pomſty daważ/ y poddaważ
mi Narody/ wybawcą moy z nieprzyiaćioł
moich gniewliwych.
Wywyſſyż mie od powſtháwáiacych ná
mie: á od złoſliwego męża wydrześ mie.
Roma: 15. A dla tego będe ſie tobie wyznawał Pánie
miedzy Narody / wielbiąc záwżdy imie
twoie.
2. Reg: 22. Że wielmożne czyniż zbáwienie krolá ſwe
go: czyniąc miłoſierdzie Pomázáńcowi ſwe
mu Dawidowi/ y plemieniu ie° ná wieki.

Pſalm Dawidow. 18.

Mowi tu Prorok o wćieleniu páná Jezu Chryſtá.

Niebioſá wypowiádáią chwałę Bo
Roma: 1. ża/ á ſprawy rąk ie° ſławi á wyzna
wa vtwierdzenie.
Dzień ieden dniu drugiemu wyprawia ſło
wo: á noc nocy náukę dawa.
Niemáż thákich ięzykow áni mow/ przez
ktoreby nieſłychane były ich głoſy.
Po wſſyſtkiey ziemi rozſſedł ſie dzwięk ich:
Roma: 10. y ná gránice okręgu ſwiátá ſłowá ich.
W ſłońcu poſtáwił przybytek ſwoy: á ſam
iáko oblubieniec wychodzący złożnicę ſwey
Rozrádował ſie iáko Obrzym áby bieżał
w drogę: znawyſſego niebá wyśćie iego.
A zaśćie iego aż do nawyſſego iego: á nie
ieſt ten ktory by ſie ſkrył od iego gorącośći.
Zakon Páński niepomazány/ náwracáią
Deute: 4. cy ludzie: świádectwo Páńſkie wierne/ kto
re dáie mądrość máłudkim.
Sprawiedliwośći Páńſkie vprzeyme/ ve
Pſal: 17. & 118. weſelaiące ſercá: roſkazánie Páńſkie świą
te/ oſwiecáiące oczy.
Boiaźń Páńſka świętha kthora trwa ná
wiek wiekom: Sądy Páńſkie prawdziwe/
vſprawiedliwione ſámi w ſobie.
Prouer: 8. Skupnieyſſe niżli złoto y drogie kámienie:
Pſal: 118. y ſłodſſe niżli miod w plaſtrzech.
Abowiem ſługá twoy ſtrzeże ich pilnie: á
wprzyſtrzegániu ich odpłátá bárzo wielka
Występki kto rozumi á wie: Pánie oczyść
mie od ſkrytych (grzechow) moich/ á od
puść ſłużce twemu cudze.
Jeſli we mnie niebeda pánować/ tedyć be
de niepomázánym/ á będę oczyśćiony od
wielkiego grzechu.
I będą ſłowá vſt moich tákie żeć ſie vpo
dobáią: y rozmyſłánie ſercá mego záwżdy
przed obliczność[ią] moią.
Pánie zpomożyćielu moy / y odkupićielu
moy.

Pſalm Dawidow. 19.

Prorok dotyka nieco Boſtwá Páná Chryſtuſowe
go/ tudzież y kápłáńſtwá y krolеſtwá iego.

Wyſłuchay ćie Pan w dzień vćiſku:
obroni ćie imie Páná Bogá Ja
kobowego.
Zeſleći pomoc z Swiątnice: á brońćie z
Syoná.
Niech pámięta ná każdą offiárę twoie: á
zupełną offiárą twą niechay tłuſtą będzie.
Dayći wſſyſtko według ſercá twe°: á niech
vtwierdzą wſſelką ráde twoie.

Rozráduiemy sie w zbawieniu twoim: á w imie Bogá nássego z wielbieni bedziemy.
Niech wypełni Pan wssystkie żadośći twoie: terazem poznał że Pan zbáwionym vczynił Pomázáńcá swego.
Niechay go wyslucha z Niebá swego swietego: w potentaćiech (w mocarzoch) zbawienie práwice iego.
Ci w wożiech/ drudzy w koniech: áleć my w imie Páná Bogá nássego wzywáć bedziemy
Oni sie pomotáli y pádli: á my wstáli á podniesienizmy.
Pánie zbaw á záchoway krolá: á wysluchay nas kthorego ćie dniá bedziemy wzywáć.

Psalm Dawidow. 20.

Oznáymia Prorok iáko Bog Oćiec miał vkoronowáć Páná Jezu Chrystá syná swego/ iáko sie thez miał mśćić nád nieprzyiaćioły iego.

PAnie w mocy thwey rozráduie sie Krol: á nád zbáwieniem twoiem wielce sie rozweseli.
Boś wypełnił mu żadość sercá iego: á w woley vst iego nieomyliłeś go.
2.Reg: 12. Boś go vprzedził w bogosłáwieniu słodkośći: włożyłeś ná głowe iego Korone z kámienia drogiego.
Zywotá żadał od ćiebie/ á tyś mu dał: przedłużenie dni na wiecznośc y ná wieki wiekow.
Wielka iesth chwałá iego w zbáwieniu twoim: sławe á wielka poczćiwość włożyß mu ná głowe.
Abowiem wydaż go w błogosłáwieństwo náwieki wieczne: obweseliż go rádośćia z obliczem twoiem.
Abowiem krol ma vffánie w Pánie: á w miłosierdziu nawyssego niebedzie w zrusson.
Niechay bedzie náleziona reká thwoiá od wssech nieprzyiaćioł thwoich: á práwicá twoiá niechay naydzie wssystkie ktorzy ćie nienawidzieli.
Położyß ie iáko piec ognisthy czásu oblicza thwego: Pan w gniewie swoim zásmaći ie/ y pożrze ie ogień.
Owoc ich wytráćiż z ziemie: á potomstwo ich od synow ludzkich.
Abowiem nákłonili ná ćie złe rzeczy: zámyßlili tákie rády ktorych skończyć á postánowić niemogli.
Abowiem daß ie że tył podádza: w ostátkach twoich z gotuież twarz ich.
Rácz sie iuż podnieść Pánie w mocy twoiey: bedziemy spiewáć y wychwáláć mocy twoie.

Psalm Dawidow. 21.

Ten psalm mowi o mece y o wzkrzessenia Páná Chrystusá.

BOże Boże moy wezrzy ná mie: czemużeß mie opuśćił: daleko sthrona od zbáwienia mego słowá wystepkow moich.
Boże moy bede wołał przez dzień/ á niewysłuchaß: y wnocy/ á nie ku niemadrośći moiey.
A thy mießkaß w swietym/ chwálo Jsráelska.
W tobie vffáli oycowie nássy: vffáli á wyswobodziłeś ie.
K tobie wołáli/ á stali sie zbáwionemi: w tobie vffáli/ á nigdy niebyli z háńbieni.
Acż ia iestem robáczek á nie człowiek: pośmiewisko ludzkie y odrzuczenie pospolsthwá.
Wssysthcy widzac mie/ nátrzassáli sie ze mnie: mowili vsty/ á głowa kiwáli. Psal: 108.
Vffálcy w Pánie / niechaż go wyrwie: niech go wyswobodzi / boć sie mu go chćiáło. Math: 27
Abowiem tyś iest coś mie wytárgnał z żywotá: nádzieiá ma od pierśi máthki mey/ ná tobiem położony z żywotá. Psal: 70.
Z żywotá Mátki moiey ty iesteś Bog moy nie odstepuyże odemnie.
Boć iuż trapienie á vćisk niedáleko iest: że niemáß ktoby podał wspomożenia.
Obtoczyli mie zewssad ćielcowie mnodży: tłuśći bykowie obsiedli mie.
Rozdárli ná mie páßczeki swoie/ iákoby Lew łápáiacy y ryczacy.
Wylanem iest nieináczey iáko wodá: y rosprossone sa wssystkie kośći moie. Iosue. 7. 2.Reg: 14.
Stało sie me serce iáko wosk rospußczony/ w pośrzodku żywotá mego.
Vschnełá iáko skorupá moc moiá/ y iezyk moy przyschnał do podniebienia mego: z tárłeś mie wproch śmierći.
Bo mie ogárneły mnodzy psi: radá złośniká obległá mie.
Skłoły reće moie y nogi moie: á wssysthkie kośći wemnie policzyli.
A sámi w zgladáli á pátrzáli ná mie: dzielili miedży sie odzienia moie/ á o odzienie me los rzućili. Math: 27. Ioan: 19.
Ale ty miły Pánie nie oddalay wspomożenia twego odemnie/ á wezrzy ná obrone moie.
Wyrwi Boże od ßáble dusse moie: á z reki psiey iedynaczke moie.
Wybaw mie z páßczeki Lwá: á od rogow Jednoroßczowych pokore moie. Iob. 39.

Psal: 34. Hebre. 9. Bede powiádał imie twoie bráćiey moiey: w pośrzod kośćiołá bede ćie chwalił.
Co sie Páná Boićie chwalćie go: wssystek narod Jákobow wielbićiego.
Boy sie go wssystko potomstwo Jsráelskie:
Psalm: 9. boć nie wzgárdził áni przeniosł oczymá prozby vbogiego.
Anić odwroćił oblicza swego odemnie: á gdym do niego wołał/ wysłuchał mie.
V ćiebie iesth chwałá ma w zborze wielkim: sluby moie oddam przed twarza tych ktorzy sie go boia.
Psal: 131. Beda vbodzy ieść/ y beda (hoynie) nákarmieni: y beda chwálić Páná ći co sie o nim pytáia: beda żywe sercá ich ná wieki wieczne.
Rozpomnia sobie y náwroca sie ku Pánu wssystkie gránice ziemie.
J beda cześć á chwałe czynić przed oblicznośćia ie° wssystkich Narodow fámilie.
Bo Páńskie iest krolestwo/ á on bedzie pánował nád Narody.
Jedli y czynili cześć á chwałe wssystcy tłustochowie ziemscy: przed iego oblicznośćia wssystcy ktorzy z stepuia do ziemie.
Esaie. 60. A dußá moiá bedzie mu żyłá: á potomstwo moie bedzie mu służyć.
Opowie sie Pánu rodzay przyßły/ á opowiedza niebiosá spráwiedliwość iego ludu ktory sie národzi/ ktory Pan vczynił.

Psalm Dawidow. 22.

W tym psálmie wylicza Prorok dobrodzieystwá kośćiołowi krześćiáńskiemu od Páná Bogá dáne. Jaka thez iest náuká/ pożywánia ćiáłá Bożego y inssych swietośći.

Ioan: 10. 1. Petri. 2. PAn mie spráwuie/ á (thez) niczego mi nie dostánie: ná miescu pástwiská tám mie postáwił.
Ná wodzie ożywiáiacey wychował mie: dusse moie náwroćił.
Wywiodł mie ná drogi spráwiedliwośći: dla imienia swego.
Proue: 10. Abowiem bym też chodził we śrzodku ćieniá smierći/ niebede sie złego bał: Boś thy iest semna.
Miotłá y laská twoiá: the mie ćiessyły.
Nágothowałeś przedemna stoł: ná złość thym ktorzy mie ćiaża.
Námázałeś oleiem głowe moie: á kielich moy vpoiáiacy iáko przeiásny iest.
A miłosierdzie twoie poydzie zá mna: przez wssystek czás żywotá mego.
A żebych przemießkawał w domu Páńskim/ w przedłużeniu dni.

Psalm Dawidow. 23.

Psalm then oznáymia Chrystusowe osławienie y człowieká náprawien.e/ á że iesth Pánem wssysthkiey ziemie.

PAńska iest ziemiá y wssystká iey osiádłość á pełność/ okrag ziemie y wssystcy ktorzy ná nim mießkáia. Deute: 10. 1. Cori: 10. Iob. 38.
Bo on sam ná morzu vgrunthował go: y nád rzekámi zbudował go. Psal: 135.
Ktho wstapi ná gore Páńska? ábo kto stánie ná miescu iego swietym? Psal: 14.
Niewinnych reku á czystego sercá/ kthory niebrał dusse swey ná proznośći/ áni przysiegał ná zdrádzie bliźniemu swemu. Exodi. 20.
Thenći weźmie błogosłáwieństwo od Páná: y miłosierdzie od Bogá zbáwićielá swego.
Ten iest rodzay ßukáiacych Páná/ ßukáiacych oblicza Bogá Jákobowego.
Podnieśćie (á otworzćie) Kriażetá forty wásse/ otworzćie sie brony wieczne: á wnidzie Krol chwały. Bramy
Ktoryß tho iest Krol chwały? Pan mocny á możny/ Pan mocny w bitwie.
Wznieśćie brany wásse Kriażethá/ á othworzćie sie brany wieczne: á wnidzie Krol chwały. Krol
Ktoryż tho iest Krol chwały? Pan wssystkich mocy ten ći iest Krol chwały.

Psalm Dawidow. 24.

Vczy Prorok w thym psálmie/ áby dobry człowiek w rzeczách przećiwnych niessemrał: ale oczekawał boskiey pomocy/ á mowi Prorok w osobie kośćiołá.

KThobie Pánie podniozłem dusse moie: Boże moy w tobie ia dufam á niebede sie wstydał.
Niech sie semnie nieprzyiaćiele moi niepo smiewáia: ábowiem wssystcy ktorzy ćiebie znossa/ niebeda pohańbieni.
Pohańbieni niech beda wssysthcy kthorzy niepráwe rzeczy czynia/ zbytecznie. Roma: 9. Isaie. 28. Psal: 30.
Okaż mi Pánie drogi twoie/ á wyucz mie śćiezek twoich.
Spráwuy mie w prawdzie twoiey/ y vcz mie: Boś thy iest Bog zbáwićiel moy/ á ćiebiem oczekawał cáły dzień.
Rospomni sie ná smiłowánie twoie Pánie/ y ná miłosierdzia twoie/ kthore sa od wieku.
Ná wystepki młodośći mey nierácz Pánie pámietác/ tudzießy ná niedbáłośći moie. Pamietay
Ale według miłosierdzia twego pámietay ná mie ty Pánie/ dla dobroći twoiey.
Słodki á vprzeymy iest Pan/ á dla thego zakon da tym ktorzy grzessa ná drodze.

Bedzie spráwował ćiche przy sądzie: ná vczy ćiche drog swoich.
Wssysthkie drogi Páńskie / miłosierdzie y prawdá / tym ktorzy sie bádáią o testámen ćie iego y o swiádectwách iego.
Isaie. 43. Dla imienia twego Pánie zlituieß sie nád grzechem moim: boć mnogi iest.
Ktory człowiek iest co sie boi Páná? zákon mu postánowił ná drodze ktorą wybrał.
Dussá iego w dobrách bedzie przemießkáwáć: á potomstwo iego odziedziczy ziemie.
Ierem: 31. Vtwierdzenim iest Pan boiącym sie iego: á testáment iego áby im był obiáwion.
Oczy moie záwsse ku Pánu: ábowiem on wyrwie z sidłá nogi moie.
Wezrzy ná mie á smiłuy sie nádemną: bom ći iedynaczek á vbożuchny iest.
Frásunki sercá mego rozmnożyły sie: z nędzy mych wytárgni mie.
Wezrzy ná pokorę moie y ná prace moie: á rácz odpuśćić wssystki grzechy moie.
Ican: 15. Wezrzy ná nieprzyiaćiele moie / boć sie roskrzewiły: á nawiśćią złosliwą nienawidzą mie.
Strzeż dusse mey / á wybaw mie: niezáwstydzę sie / żem w tobie vffał.
Niewinny á vprzeymy przystáli ku mnie: żem oczekawał ná ćie.
Wyzwol Boże Jsráelá / ze wsselkich vćiskow iego.

Psalm Dawidow. 25.

Modlitwá spráwiedliwego otho áby mogł wyniść od złych ludzi.

Psal: 16. Sądz mie Pánie / bomći ia w niewinnośći mey chodziłem: á w Pánie duffáiąc wnicym nieustąpiłem.
Psal: 138. Doświadz mie Pánie á pokuś mie: rozpal wnętrznośći me y serce moie.
Boć miłosierdzie twoie / iest mi przed memi oczymá: y vpodobałem sie (sobie) w prawdzie twey.
Nieusádziłem sie w społecznośći (á wzborze) proznośći: á z złosliwie broiącymi nie wnidę.
Nienázrzałem kośćiołá (á zboru) złosliwych: á z okrutniki niebędę siadał.
Isaie. 1. Omyię ręce moie miedzy niewinnemi: á obtoczę ołtarz twoy Pánie.
Abych słyssał głos chwały: á wypowiádał wssystkie cudá twoie.
Pánie miłowałem pieknośc (á ozdobę) domu twego / y miesce mießkánia chwały twoiey.
Nie trać z okrutniki Boże dusse moiey / á zmężmi krwáwemi żywotá mego.
Exodi. 23. Deute: 17. V ktorych wręku niepráwośći są: práwicá ich pełná dárow.
A ia w niewinnośći swey chadzał: wykup mie / á zlituy sie nádemną.
Nogá moiá stáłá w prostoćie: w kośćielech Pánie będę ćie chwalił.

Psalm Dawidow. 26.

Zámyka w sobie Psalm dzięki człowieká dobrego zá wybáwienie przeßłe / y modlitwę áby go Bog raczył bronić od nieprzyiaćioł dussnych / á żeby przyßedł po tym do krolestwá Bożego.

Psal: 111. Pan oświecenie moie y zbáwienie moie: kogoß sie mam bać?
Pan obrońcá żywotá mego: kogoż mie będzie strách?
Gdy sie ku mnie ßkodnicy moi przybliżáią / żeby żárli ćiáło moie.
Ktorzy mie frásuią á ćiążą nieprzyiaćiele moi: zemdleli y popádáli sámi.
By przećiwko mnie woyská stánęły / nie lęknie sie serce moie.
By sie ná mie oburzyłá bitwá / w thym ia duffáć będę.
Jedneiem tylko rzeczy żądał od Páná / tey ßukáć będę: ábych przemießkáwał w domu Páńskim przes wssstkie dni żywotá mego. Luce. 10. 1. Reg: 7.
Abych vzrzał wolą Páńską / á náwiedzał kośćioł iego.
Bo mie skrył w przybythku swoim we złe dni: w táiemnośći przybytku swe° vbespieczył mie. 1. Reg. 21.
Ná opoce podwyssył mie: y teraz podniosł głowę moię nád nieprzyiaćioły memi. 1. Reg: 23.
Obchadzałem / y offiárowałem w przybytku iego offiárę głośnego spiewánia: spiewáć będę / y chwałę dam Pánu.
Wysłuchay Pánie głos wołánia mego ktorymem wołał do ćiebie: zmiłuysie nádemną / á wysłuchay mie.
Thobie rzekło serce me / ßukáłá ćie twarz moiá: oblicza twego Pánie będę ßukał.
Nieodwracay oblicza twego odemnie: nie vchodz w gniewie od sługi twego.
Bądz pomocnikiem moim: nieopusscżay mie / áni mie wzgardz Boże zbáwićielu moy.
Boć oćiec moy y mátká moiá opuśćili mie ále mie Pan przyiął. oćiec y mathka
Spraw á posthánow mi Pánie zakon ná drodze twoiey: á spráwuy mie ná śćiessce prostey dla nieprzyiaćioł moich.
Nie podaway mie miedzy dusse tych kthorzy mie vćiskáią: Boć powstáli ná mie fáłeczni swiádkowie / y skłámáłá sobie niepráwość.
Wiárę mam zupełną że oglądam dobrá Páńskie w ziemi żywiących.
Oczekaway Páná / mężnie sobie czyń: á niech sie zmocnia serce twe / á znoś Páná. Psal: 30.

Psalm Dawidow. 27.

W tym psálmie iest głos Páná Chrystá o iego vmeczeniu y o zmartwy wstániu.

KThobie Pánie wołáć będę/ Boże moy niezátulay vssu odemnie: bys kiedy niezámilkł o demnie/ á był bym przyrownan z ſtępuiącym do ieźiorá.
Wyſłuchay Pánie głosu prośby moiey gdy ſie modle tobie: gdy w znoſſę ręce moie do kośćiołá twego ſwiętego.
Bys mie pospołu z grzeſſnikámi niewydał: á ſtymi ktorzy czynią nieprawość niezátracay mię.
Ierem: 9. Ktorzy powiádáią pokoy z bliźnim ſwoim: á wſſyſtko złe w ſercu ich.
Oddáy im według ich ſpraw: y według nieſłáchetnośći wynáleſkow ich.
Według ſpraw rąk ich day im: przywroć im odpłátę ich.
Bo nierozumieli ſpraw á ſkuthkow Páńſkich y w ſprawie rąk ich ſkáżyż ie: á nie zbuduieſz ich.
Błogoſłáwiony Pan: Bo wyſłuchał głos prośby moiey.
Deute: 8. Pan w ſpomożenie moiey obrońcą moy: á w nim duffáło ſerce moie y bytem podpomożon.
I zákwitło ćiáło moie: á zmey dobrey woli będę wyznawał chwałę iego.
Pan mocą ieſt ludu ſwego: y obrońca zbáwienia pomázáńcá ſwego.
Deute: 32. Zbáw ludu twoy Pánie/ á błogoſław dźiedźictwu ſwemu: ſprawuy ie á wywyż ſz na wieki.

Psalm Dawidow. 28.

Vpominánie ludźi wiernych/ áby oni ofiárowáli Pánu Bogu offiáry duchowne.

PRzynoſćie Pánu ſynowie Boſcy: przynoſćie Pánu ſyny Báránkowe.
Pſal: 95. Przynoſćie Pánu cześć á chwałę/ przynoſćie Pánu chwałę imieniu iego: Chwalćie Páná w iego Sieni ſwiętey.
Exodi. 9. & 8. Głos Páńſki nád wodámi/ Bog Máieſtátu zágrzmiał: Pan nád wielkośćią wod.
Exodi. 9. Głos Páńſki w mocy: głos Páńſki w wielmożnośći:
Exodi. 14. Głos Páńſki wykrecáiący Cedry: y potámie Pán Cedry Libáńſkie.
Ezech: 17. I potrze ie iáko ćielce Libáńſkie: á wdzięczny iáko ſámiczek Jednorożcow.
Deute: 3. Głos Páná rozdźieláiącego płomień ogniſty: głos Páná ktory tłucze á káźi puſtynią/ zruſſy Pan puſtynią Kádes.
Nume: 16. Głos Páńſki przyprawiáiący Jelenie/ y obiáſni geſtwy: á w kośćiele iego wſſyſtcy będą mowić chwałę.
Pan czyni że kto w potop mieſzkáć może: y będzie ſiedźiał Pan Krolem ná wieki.
Pan da moc ludu ſwemu: Pan błogoſłáwieńſtwo da ludu ſwemu w pokoiu.

Psalm Dawidow. 29.

Pſalm ma w ſobie ſłową Chryſtowe ale człowiek do Bogá oycá/ ktoremu dźiękuie zá ſwe ſtrzeſſenie.

WYwyſſáć ćię będę Pánie/ żeś mie przyiął: á niedałeś pośmiechy nieprzyiáćielom moim ze mnie.
Pánie Boże moy/ wołałem do ćiebie: y vzdrowiłeś mie.
Pánie wywiodłeś z piekłá duſſę moię: wyEſaie. 54. 2. Cor. 4. báwiłeś mie od tych ktorzy z ſtępowáli do ieźiorá.
Spiewayćie Pánu ſwieći iego: y chwalćie pámiątkę ſwiątośći iego.
Boć gniew w popędliwośći iego: á żywot ná woley iego.
Ku wieczorowi będzie trwał płácz: á ku iutrzennemu cząſu weſele.
A ia lepák mowił w obfitośći moiey/ nie wzruſſę ſie ná wieki.
Pánie/ w woli twoiey dodałeś ochędożnośći mey mocy.
Odwroćiłeś (ná cząs) oblicze twe odemnie: y ſtałem ſie zátrwożonym.
Ku tobie Pánie wołáć będę: y ku Bogu memu prośby będę czynił:
Pſalm: 6. Coż zá korzyść we krwi moiey/ ponieważ że z ſchodzę ku ſkáźie?
Zalić chwałę będzie czynił proch/ ábo prawdę twą będzie wyznawał?
Vſłyſſał Pan á zlitował ſie nádemną: Pan ſtał ſie ſpomocnikiem moim.
Obroćiłeś mi płácz á trapienie me w weſele: z ſiekłeś wor moy/ á przyoblekłeś mie weſelim.
Abyć ſpiewátá chwałá moiá/ á niebędźiemi tego żal: Pánie Boże moy ná wieki ćię chwalić będę.

Psalm Dawidow. 30.

Vpomina ſie człowiek ſprawiedliwy áby nie w ſobie ſámym/ ále w Panie Boże duffał/ á ieſt głos ſyná Bożego według człowieczeńſtwa.

WTobiem Pánie duffał/ niebędę z hańbion ná wieki: w twey ſprawiedliwośći wybaw mię. Pſalm: 24. & 70.
Zkłoń vcho ſwe ku mnie: pośpieſz ſie ku wybáwieniu memu.

Bądz mi Bogiem obrońcą/ y zá dom vćieczki: áby mie zbáwionym vczynił.
Boś ty iest moc moiá/ y tyś vćieczká moiá: á dla imieniá twego dowiedzieß mie y wychoważ mie.
1.Reg: 19. & 23. Wywiedzieß mie z onego sidłá kthore ná mie skryćie zástáwili: boś thy iesth obrońcá moy.
Luce. 23. W ręce twoie Pánie polecam duchá mego: odkupiłeś mie Pánie Boże prawdy.
Nienáwidziż wssystkie ktorzy czynią proznośći nádármo.
Ja lepak w Pánie duffáł: rozráduię y rozweselę sie w miłosierdziu twoim.
Boś wezrzał ná pokorę moię: zbáwiłeś w potrzebách dusse moię.
Nie záwárłeś mie w ręku nieprzyiaćielskich: postáwiłeś ná miescu przestronym nogi moie.
Zmiłuy sie Pánie nádemną boć mie trapią: zásmaćiło sie w gniewie oko moie/ dussá moiá/ y żywoth moy.
Boć sie skroćił w żáłośći żywoth moy: á látá moie w płáczu.
Zemdláłá w vbostwie moc moiá/ á kośći moie bárzo sie z frássowáły.
Nád wssystkie nieprzyiaćioły moie stałem sie posmiewisko/ sąsiádom moim wielmi bárzo/ y boiáźnią znáiomym moim.
Ktorzy mie widáli/ precz odemnie vćiekáli: zápámiętano o mnie/ iáko o vmarłym z sercá.
Stałem sie iáko naczynie stłuczone: żem słyssał przykre słowá á łáiánia wielu/ ktorzy około mnie mießkali.
W onych zchadzkách swoich przećiwko mnie/ rádzili iákoby dusse moię połápili.
Jam przedsię w thobie duffał Pánie/ rzekłem: thy iesteś Bog moy/ w ręku twoich cząstki osiádłośći moiey.
Rácz mie wyrwáć z rąk nieprzyiaćioł moich/ y od tych ktorzy mie prześláduią.
Roswieć oblicze thwe nád służebnikiem twoim/ á wybaw mie dla miłosierdzia twego.
Pánie z háńbion niebędę: żem ćie wzywał.
Niech sie wstydzą złośnicy/ á niech będą w wiedzieni do piekłá: niech oniemieią vstá zdrádliwe.
Co przećiw spráwiedliwemu niepráwość á fáłß mowią w pysse á we złym vżywániu.
O iáko wielka wielkość słodkośći twey Pánie: ktoraś skrył boiącym sie ćiebie.
Wykonałeś (ią) tym co w tobie duffáią/ przed oblicznośćią synow ludzkich.
Skryieß ie w táiemnośći oblicza twego od strwożenia ludzi.
Zásszczyćiż ie w przybytku twym od przećiwnośći iezykow.
Błogosłáwiony Pan że zdziwił miłosierdzie swe mnie w mieśćie obronnym.
Jam lepák rzekł w odeßćiu rozumu mego: Odrzuconem od oblicza oczu twoich.
Przeto wysłuchałeś głoś modlitwy moiey: gdym wołał do ćiebie.
Miłuyćie Páná wssysthcy swięći iego: boć Pan prawdy chćieć á sukáć będzie/ y sowito odpłáći płodzącym pychę.
Męsko czyńćie/ á niech sie potwierdza serce wásse/ wy wssytcy ktorzy duffaćie Pánu. Psalm: 26.

Psalm Dawidow. 31.

Błogosłáwi Prorok człowieká tego ktory dostáie grzechom odpußczenia/ á przez co by ich miał dostáć záraz opisuie.

Pokutni

Błogosłáwieni ktorym odpußczone są niepráwośći/ á kthorych grzechy pokrythe. Roma: 4.
Błogosłáwiony á ßczęśliwy tho iest mąż kthoremu Pan niepoczytha grzechu/ á niemas zdrády w duchu iego.
A iżem milczał zástárzáły sie kośći moie/ gdym czáły dzień wołał.
Bo wednie wnocy ćiężáłá nádemną ręká twoiá: obroćiłem sie w nędzy mey gdy mie iáko czernie bodło (sumnienie).
Grzech moy oznaymiłem tobie Pánie: á niezátáiłem niepráwośći moiey.
Rzekłem będę sie spowiádał sam ná sie nie spráwiedliwośći mey Pánu: á tyś odpuśćił sprosność grzechu mego. Iob. 13. Luce. 15.
Zá thą będzie ćiebie prośił káżdy swięty czásu potrzeby. Proue: 18.
Przedsie iednák w pothopie nawáłnośći wod wielkich: do niego nieprzystąpią.
Thyś vćieczká moiá od vćisku ktory mie ogárnął: rádość ma/ wyrwiże mie od thych ktorzy mie obtoczyli.
Dam tobie rozum/ y dam ći spráwę ná thę drogę ktorą poydzież: vtwierdzę nád tobą oczy moie. Prouer: 2. & 3.
Niechćieyćie być iáko Koń y Muł/ ktorzyć rozumu niemáią. Tobie. 6. Proue: 26.
W mansthuku á w wędzidle czeluśći ich skrocz/ ktorzy sie ktobie nieprzystępuią.
Wieleć iest káźni grzesnikowych: á thego co duffa w Pánie miłosierdzie ogárnie.
Rozweselćie sie w Pánie y rozráduyćie sie wy spráwiedliwi: á chlubćie sie wssystcy vprzymego sercá.

Psalm Dawidow 32.

Vpomina w them pzeniu Prorok áby wierni Páńscy/ zá wielkie á hoyne dobrodzieystwá/ chwałę á dzięki temu czynili.

WEselćie sie spráwiedliwi w Pánie ná vprzeyme á proste przysthoi społeczne chwalenie.
Ephe: 5. Chwalćie Páná ná hárffie: ná instrumen ćie o dziesiaći sthrun chwalćie iego.
Spiewayćie mu piosnkę nową: wdzięcznie opiewayćie mu z głośnymi głosy.
Psal: 118. Boć proste iest słowo Páńskie: á wssystkie skutki iego w wierze.
Miłuie miłosierdzie y Sąd thez: pełná źiemiá miłosierdzia iego.
Gene: 1. Słowem Páńskim niebá vtwierdzone: y
Colosse: 1. duchem vst iego wssystká moc ich.
Iob. 38. Zbieráiąc iáko w wiádro wody morskie: skłádáiąc w skarb przepáśći.
Niech sie Páná boi wssystká źiemiá/ przed nim niech sie zrussáią obywáiący w krąg źiemie.
Psal: 148. Boć on rzekł/ y stháły sie: on roskazał/ á stworzone są (wssystkie rzeczy).
Esaie. 8. Pan ći rozsypuie rády Narodow/ á odmiátha mysli ludzkie: y odmienia rády Kriążęce.
Esaie. 46. Sámá rádá Páńska trwa ná wieki: mysli sercá iego od narodu do narodu.
Psal: 143. Błogosłáwiony tho narod/ ktorego Pan iest Bogiem iego: Lud ktory sobie zá dziedzictwo obrał.
Pozrzał Pan z niebá: widział wssystkie syny ludzkie. Pan z nieba
Z prypráwnego przybytku swego wezrzał ná te wssystkie ktorzy mieszkáią ná źiemi.
Proue: 16. & 21. Kthory stworzył káżdemu z osobná sercá ich: ktory wyrozumiał wssystkie spráwy ich.
Nie bywa wybáwion Krol przez wielką moc: y Obrzym sie nie wybáwi w wielkośći mocy swoiey.
Proue: 21. Omylna rzecz Koń ku wybáwieniu: w hoynośći sił swoich niebędzie wybáwion.
Eccle: 15. Otoć oczy Páńskie nád boiącymi sie iego: y nád tymi kthorzy duffáią w miłosierdziu iego.
Aby wyrwał dusse ich od smierći/ á żeby ie żywił w głodzie.
Dussá nássá znosi Páná: bo ráthunkiem y obrońcą nássym iest.
Bo sie w nim rozweseli serce násse: á w imieniu swiętym iego duffálizmy.
Stań sie miłosierdzie twoie Pánie nád námi iákozmy duffáli w tobie. Fiat

Psalm Dawidow. 33.

Poćiechá w tym psálmie wielka á hoyna ludziom w kłopoćie á frásunku będącym/ áby sie Pánem ćiessyli/ á od niego pomocy á rátunku y poćiechy pewną nádzieią czekáli.

BEdę dobrorzeczył Páná ná wsselki czás: záwżdy w vstách mych chwałá iego/ (trwáć będzie).
W Pánie sie będzie chlubiłá dussá moiá: niech słyssą ćissy á pokorni/ á niech sie wesela.
Wielbćie Páná semną: wywyssaymy imię iego społecznie.
Szukałem Páná/ y wysłuchał mie: y ze wssystkich vćiskow moich wyrwał mie. 1. Reg: 21.
Przystąpćie kniemu/ á oświeććie sie: á oblicza wásse niezáwstydzą sie.
Then vbogi wołał/ á Pan go wysłuchał: y ze wssysthkich vćiskow iego wybáwił go.
W puśći Angioł Páński w około boiących sie iego/ y wyrwie ie. 4. Reg: 6. & 19.
Skostuyćie á obáczćie żeć słodki iest Pan: Iosue. 5.
Błogosłáwiony mąż ktory w nim dufa. Psalm: 2.
Boyćie sie Páná wssystcy swięći iego: boć niemáż niedostátku tym ktorzy sie go boią. Psal: 127.
Bogaczowie niedostátek ćierpieli y łáknęli: á tym ktorzy Páná szukáli nieżeydzie ná żadnym dobru. Mathe: 6.
Chodźćie synaczkowie á słuchayćie mie: boiáźni Páńskiey náucze was.
Ktory człowiek chce mieć żywot: żądá widzieć dobre dni? 1. Petri. 3.
Wśćiągay ięzyká swego od złego: á vsth twoich by zdrády nie mawiáły.
Odwroć sie od złego/ á czyń dobrze: szukay pilnie pokoiu/ y násláduy go.
Oczy Páńskie nád spráwiedliwemi: á vssy iego nád prozbámi ich. Eccle: 15. Hebre: 4.
A oblicze Páńskie nád tymi kthorzy czynią złe rzeczy: áby wygłádził z źiemie pámiątkę ich.
Wołáli spráwiedliwi á wysłuchał ie Pan: á ze wssystkich vćiskoch ich wyzwolił ie.
Thym blisko iest Pan ktorzy są frásowitego sercá: á pokorne w duchu zbáwi.
Wiele iest vćiskow spráwiedliwych ludzi: á z tych wssystkich wybáwi á wyrwie ie Pan. Proue: 24. 1. Timo: 3.
Strzeże Pan wssystkich kośći ich: iedná snich nie skrussy sie.
Smierć grzessnikow nagorssa: á kthorzy nienawidzą spráwiedliwego/ zgrzessą.
Wykupi Pan dusse sług swoich: á niezgrzessą wssystcy kthorzy duffánie w nim pokłádáią.

Psalm Dawidow. 34.

Psalm ten niesie proroctwo o męce Chrystusowey/ á iest głos Páná Chrystusá ná żydy ciążącego/ á o pomstę wołáiącego dla ich przeokrutnego zprzećiwiánia.

Sądz thy Pánie szkodniki moie: á zwalcz náieźniki moie.
Weźmi zbroie y tarcz: á przybadz mi ná pomoc.
Dobadz szable á záskoczy záwrzey the ktorzy mie przesláduia: rzecz duszy mey/ Ja ieszkem zbáwienie twoie.
Niech pohánbieni beda á niech sie záwstydza/ ktorzy szukáia dusse moiey.
Wtyl sie niechay obroca á niech zesromoceni beda ci ktorzy mi źle mysla.
Psal: 82. Niech sie stáno iáko proch ná wietrze/ á Angiol Páński cisnacy á gnabiacy ie:
Niechay bedzie drogá ich ciemnośći y slizkość: á Angiol Páński przesláduiacy ich.
Bo bez wszey przyczyny zászthawili ná mie kryiomko sidłá ku mey zgubie: poproznicy vragáli duszy moiey.
Math: 24. Niech nań przyidzie sidło o ktorym niewie
1. Thes: 5. á tápká kthora zászławit niech go potápi: á
Eccles: 27. sidło niech go vmota.
Ale dussá moiá rozweseli sie w Pánie: á bedzie sie kochác w zbáwicielu swoim.
Wszystkie kości moie rzeká: Pánie/ kthoż podobien tobie?
Kthory wyryważ niedostátecznego z rąk mocnieyszych niżli on: potrzebnego y vbogiego od tych ktorzy go łupia.
Powstawszy fałeczni świádkowie/ czegom niewiedział o tho mie pytáli.
Psal: 108. Oddawáli mi źle zá dobre: nieplodność dusse moiey.
A ia lepak gdy mi sie iuż przykrzyły/ obłoczyłem sie we włosieniec.
Korzyłem w poście dusse moie: á modlitwá moiá ná łonie moim sie obroci.
Jáko w bliźnim/ y iáko w brácie nászym tákem był sobie vlubił: iáko płaczliwy y zásmucony tákem sie korzył.
Prou: 17. A oni náztość mnie wesela skroili/ y z chaIob. 31. dzáli sie: z thoczyły sie ná mie trapienia/ á niewiedziałem.
Rostrzeláli sie áni sie vżalili/ kusili mnie/ nágrawáli sie ze mnie / á nágrawáiąc z grzytáli swemi żebámi.
Pánie kiedyż wżdam wezrzyż: przywroć dusse moie od zazdrości ich / od Lwow iedynaczke moie.
Psalm: 21. Bedeć sie spowiadał w kościele wielkim w ludu poważnym bede cie chwalił.
Niech poćiechy zemnie niemáia przeciwnicy moi niesprawiedliwie: ktorzy z dobrey woley nienazrzą mie/ á pomrugáia oczymá.
Ioan: 15. Acżći podczás spokoynie do mnie mawiáli á wgniewliwości ziemskiey mowiąc/ zdrady myslili.
I rozdárli ná mie vstá swoie: mowili/ wey/ wey/ widziały oczy nasse.
Widziałeś to Pánie/ niemilczże tego: Pánie nie odchodz odemnie.
Powstań á przypiłuy sądu meo Boże moy/ á Páne moy ku sprawie mey.
Rozpraw á sądz mie według sprawiedliwości twoiey Pánie Boże moy: á niech sie nie wesela ze mnie.
Niech niemowia w sercách swoich/ Hey hey/ dussy nássey: by nie rzekli pożrzemy go.
Niech sie záptona á bárzo záwstydza: ktorzy sie ráduia złym rzeczam moim.
Niechay obleczeni beda sromotą y brzydliwością/ kthorzy złośliwie mowia przeciw mnie.
Niech sie rozráduia á rozwesela ktorzy żądáia sprawiedliwości moiey: á niech záwżdy mowia: Wielmożni bądź Pan/ kthorzy chca pokoiu służebniká iego.
A iezyk moy bedzie rozmyślał sprawiedliwość twoie/ cáły dzień chwałe twoie.

Psalm Dawidow. 35.

Okázuie je nam ludziom wszystko źle/ sámemu Pánu Bogu wszystko dobre/ ma być przypisano. Dwoiákie thez grzesznik/ iedne z Niewiádomości/ drugie z vporu/ opisuie mowiąc.

Grzesznik niesprawiedliwy sam wsobie/ bede grzeszył: niemáż boiáźni Bożey przed iego oczymá.
Abowiem zdrádliwie czynił przed obliczności iego: áby sie nálazłá niepráwość iego ku nienawiści. Eccle: 21.
Każde słowo vst iego niepráwość á zdrádá: niechćiał zrozumieć áby dobrze czynił.
Niepráwość mislił ná toszku swoim: przystał ku káżdey drodze złey/ áni sie brzydził niecnotą. Mathe: 5.
Pánie wniebie iest dobrotliwość twoiá: á prawdá twoiá aż do obłokow.
Sprawiedliwość thwoiá iáko gory Boże: Esaie. 30.
Sądy twoie przepáść bárzo wielka.
Ludzie y bydletá thy Pánie zbáwiż iákoś rozmnożył miłosierdzie twe Boże.
A synowie ludzcy pod zasłoną skrzydł twoich bedą mieć duffánie.
Opiją sie z obfithości domu thwego: á z Strumienią roskossy twey napoiż ie. Ierem: 1.
Bo v ciebie iest studnicá żywotá: á w swiátłości twey oglądamy swiátłość.
Rościągni miłosierdzie twe ná the ktorzy o tobie wiedzą: á sprawiedliwość thwoie ná the kthorzy sa vprzeymego á prosthego sercá.
Niech nieprzychadzą ná mie nogá pychy: á reká grzesznikowá niech mie nieruśa.
Tám vpádli co czynią niepráwość: wypędzeni sa// áni mogli stánąć.

Psalm Dawidow. 36.

Wtym Psálmie vpomina Prorok. áby człowiek dobry baczáć złosliwego thu ná wssem fortunnego. á záś cnotliwego być w vniżeniu/ tym sie niegorssył/ áni rospaczał. Bo tho rzeczy doczessne á bárzo odmienne.

Nie gnieway sie dla złosliwych/ áni ćie zawiść niech zrussa ná tych ktorzy niepráwość czynią.
Psalm: 28. 4.Reg:19. Deute: 4. & 5. Boć bárzo prętko zwiędną iáko siáno: á iákoby trawá zielona bárzo rychło opádną.
Miey nádzieie w Pánie/ á czyń dobrze á mieszkay ná ziemi/ y násyćiż sie w bogáctwách iego.
Roskochay sie w Pánie: á dáć tobie żądośći sercá twego.
Iob. 13. Proue: 16. Oznaym̄ Pánu drogę twoię/ á miey wnim duffánie: á on vczyni.
I wywiedzie iáko swiátłość spráwiedliwość twoię/ á Sąd thwoy iáko południe: bądź poddánym Pánu/ á proś go.
Niezrussay sie zawiśćią nád onym kthoremu sie szczęśći ná drodze iego/ w człeku ktory czyni niespráwiedliwośći.
Przestań sie gniewáć/ á porzuć pierzchliwość: nie zayzrzy ábysie miał wzłośći páráć.
Boć ći co zlie czynią będą wykorzenieni: á ći kthorzy ná Páná czekáią/ odziedziczą ziemię.
A niedługoć temu/ że niebędzie grzesnika: będzież szukał miescá iego/ á nienaydzież go.
Ale ćissy odziedziczą ziemię: á będą sie kocháć w wielkośći pokoiu.
Będzieć grzesnik spiegował ná spráwiedliwego: y będzie nań zgrzytał swemi zębámi.
Psalm: 2. Ale Pan będzie sie smiał z niego: bo przezrzał że przyidzie dzień iego.
Wyięli złossnicy miecz / náćiągneli łuk swoy.
Aby oszukáli vbogiego y niedostátecznego: áby pomordowáli (ludzie) prostego sercá.
Miecz ich niech wnidzie w sercá ich: á łuk ich niech sie złámie.
Proue: 15. Eccle: 29. 1.Timo:6. Lepssá throchá spráwiedliwemu / á nisli wielkie bogáctwá złosnikow.
Abowiem rámioná grzesnikow będą stárte á Pan posila spráwiedliwe.
Zna Pan dni niepokalánych (ludzi): á dziedzictwo ich będzie trwáć náwieki.
Nie będą poháńbieni we zły czás/ á w głodzie będą násyceni: bo grzesznicy wyginą.
Ale nieprzyiáćiele Páńscy skoro wywysseni będą y vczczeni: vstáiąc iáko dym znikną á zginą.
Psal: 111. Luce. 6. Będzie grzessnik pożyczał/ á niezápłáći: á spráwiedliwy lepak zlituie sie y będzie rozdawał.
Bo ći co mu błogosłáwią posiędą á odziedziczą ziemię: á ktorzy mu złorzeczą wyginą.
Od Páná chod człowieczy spráwowán będzie: á drogę iego vlubi sobie.
Gdy vpádnie/ niestłuczesie: Bo Pan podkłáda rękę swoię. Proue:24. Psalm: 33. & 144.
Byłem młodym/ terazem sie sthárzał: á wżdam niewidziałem spráwiedliwe° człeká opusszczonego/ á potomki iego by mieli żebráć chlebá.
Cáły dzień miłosierdzie okázuie y pożycza: á násienie ie° w błogosłáwieństwie będzie. Psal: 111. Proue: 11.
Vchyl (á vsthap) sie od złego / á czyń dobrze: y przebyway ná wiek wiekom.
Boć Pan miłuie Sądy/ á nieopuśći swych swiętych/ náwieki záchowáni będą.
Niespráwiedliwi pomsthą karáni będą: á potomstwo nielutośćiwych záginie.
Ale spráwiedliwi dziedziczyć będą ziemię: y będą ná niey przebywáć náwieki wiecznie.
Vstá spráwiedliwego będą rozmysláć mądrość: á iezyk iego będzie mowił Sądy.
Páná Bogá iego zakon w sercu tákiego: á nie będą podszczepione postępki iego. Esaie. 51.
Przystrzega grzessnik spráwiedliwego: y szuka iáko by gi zámordował.
Ale Pan go nieopuśći w ręku iego: áni go przekaże (á pothępi) gdy będzie sądzon od niego.
Czekay ná Páná/ á strzeż drogi iego: tedy ćie wywyssy że osiędzieß dziedzictwem ziemię/ gdy wyginą grzesznicy oglądaß.
Widział ćiem ia złosniká wyniesionego y podniosłego iáko Cedry Libáńskie.
Mijałem potym/ ále go iuż niebyło: pátrzałem go/ ánim miescá iego mogł náleść. 1.Thesa:5.
Strzeż niewinnośći/ á obaczay spráwiedliwość: boć zostáną osthátki człowiekowi spokoynemu.
Niespráwiedliwi łepak społecznie wyginą ostátki nielutośćiwych wniwecz sie obrocą.
A zbáwienie spráwiedliwych od Páná: y obroná ich czásu trosk á vćiskow ich.
Rátuie ich Pan y wybáwi ie: wyrwie ie grzessnikom y zbáwi: że mieli w nim vfánie

Psalm Dawidow. 37.

Psálmu tego tytuł włásny iest/ rospámiętawánie. Że Dawid rospámiętawa vpadek złośći swych/ y hoyne miłosierdzie Boże nád nędznym á vpádłym człowiekiem.

Pánie (prosse) nierácz mie w swey pierzchliwośći treskthác / áni w gniewie twym mie káráć. Ierem:10. Psalm: 6.
Boć strzáły twoie vtknęły we mnie: y przyćisnąłeś mie ręką swoią.
Niemáż iuż zdrowia w ćiele moim od gnie

wu twe°: niemáią pokoiu kości moie prze
obliczność grzechow moich.
Boć niepráwośći moie wyniosły sie nád
głowę moie: á iáko ćieszke brzemie ták mie
obćiążyły.
Rozgnoili sie (záś) y pokáźili blizny mo-
ie: prze głupość moie.
Stałem sie nędznikiem/ zgárbiłem sie do
końcá: cáły dzień chodziłem w tesknicy.
Bo y biodrá moie nápełnione są posmie-
wiská: á niemáż zdrowia w ćiele moim.
Jestem z trapiony y bárzo vniżony: ryczá-
łem práwie od żalu sercá mego.
Pánie/ przed tobą wsselka żądość moiá: y
płácz moy niebył tobie skryty.
Zátrwożyło sobą serce moie we mnie/ opu
śćiłá mie moc moiá: swiátłość oczu moich
y thá nie iest przy mnie.
Iob. 19. Psalm: 54. Przyiaćiele y bliźni moi/ ná mie przystąpi-
li y powstáli.
A ći co przymnie byli/ zdáleká sthánęli: y
gwałth mi czynili ći co szukáli dusse moiey.
Ale ći ktorzy szukáli mi złego/ proznośći
mawiáli: á zdrády cáły dzień myslili.
Ja lepak iákoby głuchy niesłuchałem: á iá
koby niemy nieothwieráiąc vsth swoich.
J stałem sie iáko człowiek głuchy/ á niemá
iący w vstach swoich odpowiedzi.
Bom ia Pánie w tobie miał nádzieie: thy
wysłuchaż mie Pánie Boże moy.
Bom ták mowił/ Aby sie nigdy nie kochá-
li ze mnie nieprzyiaćiele moi: á gdy sie ru-
ssyły nogi moie/ mowili ná mie wielkie rze
czy.
Boćiem ia gotow ku biczowániu: á boleść
moiá záwżdy przed memi oczymá.
Abowiem niepráwość moie ia oglássáć bę
dę: y będę myslił zá grzech moy.
Acz przedsie nieprziaćiele moi żywią/ y v-
twierdzeni są ná mie: y rozkrzewili sie ći co
mie nienawidzą niespráwiedliwie.
Ktorzy oddáią złe zá dobre/ v właczáli mi/
żem násládował dobroći.
Nieopuszczay że mie Pánie Boże moy: nie
odstępuy odemnie.
Przybądz mi ná pomoc/ Pánie Boże zbá-
wieniá mego.

Psalm Dawidow. 38.

W thym Psálmie zámyka sie potuchá y prośbá. Otuchá w swym vćisku/ y w nieprzyiaćioł szczęśćiu. Prośbá o vchowánie od złych ludzi bespieczeństwá/ y od kaźni á pomsty zá grzechy.

MOwiłem będę przystrzegał drog
moich: bych czym nieusthąpił w ię
zyku moim.
Záłożyłem straż vstam swym: gdy sie prze
ćiwko mnie grzessnik zásádził.
Zámilknąłem y vniżyłem sie/ y milczałem
o dobrem: á boleść moiá odnowiłá sie.
Zágrzáło sie we mnie serce moie: á w roz-
myslániu moim zápali sie ogień.
Mowiłem iezykiem moim: Oznaymi mi
Pánie koniec moy.
J poczet dni moich ktory iest: żebym wie- Psalm: 89. & 118.
dział czego mi niedostáie.
Othoż zliczne vczynił dni (żywothá) me- Iob. 7. & 8.
go: á istotá moiá iáko nić przed tobą.
Wssákże iednák zupełna márność: káżdy
człowiek żywiący.
Przedsie iednák iáko obraz przemija czło-
wiek/ ále y dármo sie frásuie.
Skárby: á nie wie komu tho co zbiera Luce. 12.
przyidzie.
A teraz ktore iest oczekawánie moie? Zaś
nie Pan? y máietność á osiádłość moiá v
ćiebie iest.
Od wssystkich niepráwośći moich wytár-
gni mie: dałeś mie ná posmiewisko głu-
piemu.
Oniemiałem ánim otworzył vsth moich/
boś ty vczynił: odeym̃ odemnie plagi á ka-
ránia swoie.
Przed mocną ręką twoią iam vstał w ka-
ránia: dla niepráwośći karałeś człowieká.
Vczyniłeś że wyssecht (zły człowiek) iáko
páiąká dusse iego: przedsie iednák prozno
sie frásuie káżdy człowiek.
Wysłuchay Pánie modlitwę moie/ y pilną
prośbę moie/ vssymá vslyż płácz moy.
Nie milcz: boć przychodzień ia iesthem v 2. Par: 30.
ćiebie/ y pielgrzym/ iáko wssysthcy oyco-
wie moi.
Odpuść mi/ że sie ochłodzę pierwey niżli
odeydę/ á więcey niebędę.

Psalm Dawidow. 39.

Należy Psalm ten Pánu Chrystusowi/ zá ktorego w ćielenie kośćioł dzięki czyni. Tudzież w osobie oy cow swiętych ktorzy oczekawáli przyśćia Chrystusowego/ ták mowi.

OCzekawáiąc oczekawałem Páná/
y przychylił sie ku mnie.
J wysłuchał prośby moiey/ á wy-
wiodł mie z ieziorá nędze/ y z błotá smro-
dliwego.
J postáwił ná opoce nogi moie/ á spráwo-
wał postępki moie.
J wpuśćił w vstá moie piosnkę nową/ pie
nie Bogu nássemu.
Obaczą to wiele ich/ y polękáią sie: á [illegible]
duffáć w Pánie.
Błogosłáwiony tho mąż ktorego duffánie Ierem: 17.
iest imie Pańskie: á nie pozrzał ná márno-
śći y ná szaleństwá fałeczne.
Wieleś vczynił thy Pánie Boże moy dzi-

wne skut-

wne (skuthki) twe: á w myslach twoich nie iest kthoby był podobien tobie.
Rozgłassałem y powiádał: rozmnożyły sie (skutki twoie) niezlicznie.
Ierem: 7. Offiar y dárow żadnyches niechćiał/ áleś
Hebre: 10. mi doskonále vssy vczynił.
Philip: 2. Offiáry zupełney áni zá grzechy nie pożądałeś: ná ten czásem rzekł: Owo idę.
Naprzodku kriąg nápisano o mnie/ ábych czynił wolą twoię/ Boże moy chćiałem/ á zakon twoy we śrzodku sercá mego.
Ierem: 21. Opowiádałem spráwiedliwość twoię w
Psam: 21. kośćiele wielkim/ otho warg moich niewśćiągnę/ Pánie thy wieß.
Mathe: 12. Spráwiedliwośći twoiey nie tháiłem w sercu moim: prawdę twoię y zbáwienie powiádałem.
Nie táiłem miłosierdzia twego y prawdy twoiey przed zborem wielkim.
A thy Pánie nieoddalay miłosierdzia twego odemnie: miłosierdzie/ y prawdá twoiá záwżdy mię ksobie przyięły.
Boć mię ogárnęły złe rzeczy ktorym liczby niemáß: záchwyćiły mię niepráwośći moie/ á niemogłem ich oczymá przenieść.
Rozmnożyły sie więcey niż włosy ná głowie moiey. y serce me opuśćiło mię.
Psalm: 69. Niechći sie vpodoba Pánie/ ábyś mię wyważył á wyrwał: Pánie ku rátunku memu wezrzy.
Niech będą pohańbieni y niechay sie wstydzą społu ći ktorzy ßukáią dusse moiey áby mi ią odieli:
Iob. 31. Niech sie wzad obrocą á niechay sie sromá
Proue: 7. ią ći co mi złego życzą.
Niechay wnet odniosą háńbę swoię/ ktorzy mi mowią: Wey/ Wey.
Aby sie rozrádowáli á vweselili w thobie/ wssystcy co ćiebie ßukáią: áby záwżdy mawiáli: Wielebny bądz Pan/ ktorzy miłuią zbáwienie twoie.
Aleć ia żebrak iesthem á vbożuchny: Pan pieczą ma o mnie.
Spomocnik moy/ y obrońcá moy thy iesteś: Boże moy nie omießkaway.

Psalm Dawidow. 40.

Psalm [illegible] osobliwie służy człowiekowi miłosiernemu á dobrotliwemu. A niesie proroctwo o męce Páná Chrystusá/ y o iego z martwych wstániu.

BLogosłáwiony mąż ktory wyrozumie niedostátecznemu y vbogiemu: we zły dzień wyswobodzi go Pan.
Pánie záchoway go/ y ożyw go/ y vczyń go błogosłáwionym ná ziemi: á niewydáy go w dusse nieprzyiaćioł iego.
Niechay mu da pomoc Pan ná łoßku boleśći iego: wssystkę pośćiel iego przemiotałeś w chorobie iego.
Jam rzekł/ Pánie smiłuy sie ná demną: vzdrow dusse moię/ bom ći zgrzessył.
Nieprzyiaćiele moi źle mi mowili: kiedyż vmrze/ á zginie imię iego:
A iesli (nieprzyiaćiel) do mnie wchodził/ iedno thylko ná wzwiády/ omylne rzeczy mowił/ serce iego zgromádziło niepráwość sobie.
Wychodząc precz/ y mowił w thąż.
Przećiwko mnie ßemráli wssysthcy nieprzyiaćiele moi: przećiwko mnie wssystko mi złe myslili.
Słowo fáłecne postáwili przećiwko mnie żalić ten co spi nie przyda (mysli) áby záś wsthał:
Abowiem człowiek pokoiu mego kthoremum duffał/ ktory pozywał chlebá mego thenże wielmozne vczynił ná demną podßczepienie. Ioan: 13.
Thy lepak Pánie smiłuy sie nádemną/ á wzbudz mie: á oddam im.
Wthymem doznał ześ mie sobie vlubił: ze sie nie vwesseli nieprzyaćiel moy nádemną
A mnie dla niewinnośći przyiałeś: y vmocnił á vtwierdziłeś mie przed oblicznośćią swoią ná wieki.
Błogosłáwiony Pan Bog Jsráelski od wieku do wieku/ Bądz/ Bądz.

Psalm Dawidow. 41.

Wtym Psálmie iest głos krześćiáńskiego człowieká/ zadáiącego mieć krolestwo wiecne Páná Bogá. A thu żydowie wtore kxięgi wczynáią.

JAko Jeleń/ żąda do studnic wod: ták żąda dussá moiá ktobie Boże.
Prágnęłá dussá ma do Bogá żywey studnice: kiedyż przyidę á stánę przed oblicznośćią Bożą:
Miałem sobie łzy swoie zá chleb wednie y wnocy: gdy mi ná káżdy dzień mowią/ Gdzież twoy Bog: Psalm: 79.
Ná thom wspominał/ y wylałem wsobie dusse moię/ że przeydę ná miesce Przybytku przedziwnego/ aż do domu Bożego.
Z głossem wessołym y z głossem chwały iáko zwiek goduiącego.
Przedzże wżdy smutnaś dusso moiá/ á przecz mię trwożyż: Psalm: 41. & 42.
Miey w Bogu nádzieię/ boć ießce wyznáwáć sie mu będę: zbáwienie oblicza mego y Bog moy.
Ná mie sámego dussá moiá wzburzyłá sie á dla thego będę ná ćie pámiętał w ziemi Jordáńskiey/ y przy Hermon gorze máludzkiey. Iosue. 12.
Przepáść przepáśći wzywa/ w huczeniu przedchłyn (ábo vpustow) twoich.

Ione. 2. Wſſyſtkie wyſokoſći thwoie y nawáłnoſći twoie/ ná mie ſie ztoczyły.
Wednie roſkazał Pan miłoſierdzie ſwoie: á wnocy pieſńká iego (ze mną).
V mnie ieſt modlitwá Bogu żywotá mego/ rzekę Pánu przyimćiel moy ieſteś.
Przecżeś mie zápomniał: á cżemu ták záfráſowány chodzę/ gdy mie nędzi a trapi nieprzyiáćiel:
Gdy ſie łamią kośći me/ przymawiáli mi nieprzyiáćiele moi ktorzy mie trapią.
Gdy mi ná káżdy dzień mowią/ gdzie ieſth
Pſalm: 41. Bog twoy: cżemuś wżdy ſmutna duſſo ma á przecż mie ták trwożyż:
& 41. Miey w Bogu duffánie: Boć ſie mu ieſzcże wyznáwáć będę: Zbáwienie thwarzy mey/ y Bog moy.

Pſalm Dawidow. 42.

Upomina nas Prorok/ ábyſmy przygody/ frá-ſunki/ vtrapienia ſwiátá tego lekce znoſſąc/ ku Pánu á chwale iego záwżdy ſie gárnęli.

Ozſądź mie Pánie/ á rozeznay z práwe moie z ludem niepobożnym: od cżłowieká złego á zdrádliwego wyrwi mie.
Żeś thy Boże ieſthęś moc moiá: cżemu żeś mie odegnał: á przecż ták ſmutny chodzę/ gdy mie trapi nieprzyiáćiel.
Wypuść ſwiátłość twoie/ y prawdę twoie: thać mie przywiodły y dowiodły ná gorę twą ſwiętą/ y do Przybytkow twoich.
I wnidę do oltarzá Bożego: do Bogá ktory rozweſela młodość moie.
Pſalm: 4. Będęcie chwalił ná hárfie Boże Boże moy przecżeś ſmutna duſſo ma/ á cżemu mie thák trwożyż:
Dufay Pánu Bogu boć ieſzcże ſie mu będę wyznawał: zbáwienie oblicża me^o y Bog moy.

Pſalm Dawidow. 43.

W tym Pſálmie ieſt modlitwá kośćiołá Bożego/o obronę od nieprzyiáćioł iego. Gdzie Prorok przypomina dobrodzieyſtwá á cudá ktore Pan okázował przy wybáwieniu ludu ſobie obránego.

Deute: 6. Boże ſłyſſeliśmy náſſymi vſſymá: oycowie náſſy powiádáli nam.
Spráwę ktorąś vczynił zá cżáſu ich/ y zá dni ſtárádawnych.
Moc twoią wytrącił á Narody/ á ſcżepiłeś ie: vtrapiłeś lud y wygnałeś ie.
Deute: 9. Boć nie mieczem ſwem poſiedli żiemię: á rámię ich niezbáwiło ich.
Ale práwicá twoiá y rámię twoie/ ſwiętość oblicża twego: żeś ſobie vlubił w nich
Pſalm: 97. Ty ieſteś ſam krolem moim y Bogiem moim: ktory poruczaż zbáwienia Jákobowi.
Przez cię nieprzyiáćiele náſſe przewcięcymy á rozmiecemy mocą: á wymię twe wzgárdzimy te co ná nas powſtáią.
Boć nie w łuku mym będę duffał: y miecż moy pewnie mie nie wyſwobodzi.
Boś ty nas wybáwił z tych ktorzy nas trapią: á co nas nienawidzieli/ teś zhańbił.
W Pánie będziem chwaleni cáły dzień: á w imię thwe chwałę cżynić będziemy na wieki.
Theraś záś odegnałeś y zhańbiłeś nas: á niewychadzaż Boże w mocnoſćiách náſſych.
Obroćiłeś nas wſpák zá nieprzyiáćioły náſſymi: á cy ktorzy nas nienawidzieli plony rozdzieráli miedzy ſię.
Eſaie. 53. Dałeś nas ná pokarm iákoby Owce: y w pogáńſtwo roſproſſyłeś nas.
Záprzedałeś Lud ſwoy bez płacey: á nie przełożono wiele ná zámiánie ich.
Pſalm: 78. Położyłeś nas ſiąſiádom náſſym ná wzgárdę: w zeſromocenie y w poſmiewiſko tym co mieſzkáią koło nas.
Położyłeś nas w przepowieść Narodom: ku chwiániu głowy inym ludźiom.
Cáłuchny dzień wſtyd moy przećiw mnie ieſt/ zhańbienie twarzy mey przykryło mie.
Dla głoſu vrągáiącego y obmowcę: dla oblicża nieprzyiáćielá y przeſłádowniká.
Te wſſyſtkie rzeczy ná nas przyßły/ á wżdyśmy cię niezápámiętáli: ánimy nieprawie cżynili w Teſtámencie twoim.
Ani vſtąpiło w ſpák ſerce náſſe: * y vchyliłeś ścieżki náſſe od drog twoich.
Ani ſtąpił krok náß zdrogi twoiey.
Boś nas poniżył ná mieſcu trapienia: y zákrył nas cień ſmierci.
Jeſlibyśmy przepomnieli imieniá Bogá náßego / á ieſlibyśmy wyćiągáli ręce náſſe do Bogá obcego:
Záż Bog nieśledzie ſię o tym pytał: Boć on wie ſkrytości ſerdecżne.
Roma: 6. Boć my dla cię vmártwiamy ſie przez cáły dzień: ßácowano nas nieináczey iáko owce ku zábićiu.
Pſalm: 88. Powſtańże/ cżemu Pánie záſypiaż: powſtań á nieodrzucay nas do końcá.
Cżemuß twarz ſwą odwracaż/ zapámiętaważ niedoſtátku náſſego y vćiſku á trapienia náſſego.
Pſal: 118. Bo ſię vkorzyłá w prochu duſſá náſſá: z rownał ſię z żiemią á przylgnął práwie do niey żywot náż.
Powſtańże Pánie rátuy nas á odkup nas dla imienia twego.

Pſalm Dawidow. 44.

Psalm ten iest Nowożenie y pániey młody tej Pá-
ná Chrystusow y kośćiołá iego.

Z Obffitośći wyrzekło serce moie do-
bre słowo: powiádam ia spráwy mo-
ie krolowi.
Jezyk moy piorko pisárzá prethko pissa-
cego.
Sliczny osoba nád sliczność synow ludz-
kich/ rozpłynełá sie przyiemność w vśćiech
twoich/ przetho błogosláwił ći Pan Bog
ná wieki.
Przypáß miecz swoy ná biodrách twoich/
o Namocnieyssy (Pánie).
Wpostáći á slicnośći swey przypiluy ßcze
sliwie idz/ y kroluy.
Dla prawdy/ ćichośći/ y spráwiedliwośći:
y wywiedzie ćie dziwnie práwicá twoiá.
Strzały twoie ostre/ ludzie pod thoba pá-
dáć beda w sercá nieprzyiaćioł krolewskich
Hebre: 1. Stolec twoy Boże ná wieki wiekom/ ber
ło spráwowánia/ berło krolestwá twego.
Vmiłowałeś spráwiedliwość/ á nienawi-
działeś niepráwośći: przeto pomázał ćie
Bog Bog twoy oleiem rádośći/ nád vcze
sniki twoie.
Jáko Mirrá/ Aloes/ y Kássya z ßath two
ich/ z domow zkośći Słoniowych/ z ktho-
rych kocháły ćie krolewny ku twey cżći.
Stánełá krolowa ná twey práwicy w ßá
ćie złotogłowowey/ obthoczoná rozlicz-
nośćia.
Słyż corko/ á obácz/ przykłoń vchá twego:
y zápámietay ludu twego/ y domu oycá
twego.
A pożada Krol sliczności twoiey: Boć sam
iest Pan Bog twoy/ á beda go chwalić.
Esaie: 23. J corki Tyrskie z dáry: oblicza twego beda
Ezech: 27. pożadáć/ wssystcy bogáći z ludu.
& 28. Wssysthká chwałá iego corki krolewskiey
we wnatrz/ wbramách złotych: przyodzia
ná rozlicznemi przypráwámi.
Beda przywiedzione zá nia Pánny krolo-
wi: bliskie tey beda tobie przyniesione.
Beda przyniesione z rádośćia y zweselim:
beda przywiedzione do kośćiołá krolew-
skiego.
Miástho oycow twych národzili sie syno-
wie tobie: poczyniż ie Kriażethy nád wssy
sthka ziemia.
Beda pámietáć ná imie twoie we wssel-
kim rodzáiu y narodzie.
Przetoć ludzie beda sie thobie wyznáwáć
ná wieki/ y ná wiek wiekom.

Psalm Dawidow. 45.

Zámyka w sobie proroctwo o vćiskách kośćiołá
Bożego y swietych iego/ y tudzieß sthałe á sthátecżne
podkánie ich z przesládowniki swemi

BOże náß vćieczko y moc nássá: po-
mocnik w vćiskách ktore nas bárzo
nádeßły.
Przetoż też niebedziem sie bać gdy soba be-
dzie ziemiá trwożyć/ á gory przeniesione
beda w serce morskie.
Záßumiáły y zrussyły sie wody ich: zburzyły Psalm: 92.
sie gory w mocy ich.
Náwáłność rzeki obweseliłá miásto Boże: Ioan: 7.
poswiećił przybytek swoy Nawyssy.
Bog we śrzodku iego nie bedzie w zrusson
rátuie go Bog ráno ná switániu.
Zátrwożyli sie Narodowie/ y náchyliły sie
krolestwá: wypuśćił głos swoy russyłá sie
ziemiá.
Pan mocy wssystkich snámi: przyimićiel
náß Bog Jákobow.
Podzćie á ogladayćie skutki Páńskie/ co zá
cudá vczynił ná ziemi: vspakáiac walki po Psalm: 75.
wssystkiey ziemi.
Zetrze łuk/ y połamie horeża: á tharcże w
ogniu popali.
Mieyćie pokoy/ á obaczayćie żećiem ia iest
Bog. Bede wywysson miedzy pogány/ y
bede powysson ná ziemi.
Pan wssech mocy snámi/ przyimićiel náß
Bog Jákobow.

Psalm Dawidow. 46.

Prorok w osobie Apostholskiey mowi/ Gdyż thák
wielkie á hoyne dobrodzieystwá wam Pan Bog v-
czynił/ thedy.

WSzystcy narodowie plażćie á klez
ccie rekámi: z wesołym głosem
spiewayćie Pánu á chwalćie go.
Bo Pan nawyssy/ stráßliwy/ Krol wielki Psalm. 95.
nád wssystka ziemia.
Poddał nam ludzie: y narody pogáńskie
pod nogi násse.
Obrał nam dziedzictwo swoie: piekność
Jakobá ktorego miłował.
Wstapił Pan wniewysłowney wesołośći:
Pan w głosie traby.
Spiewayćie wesele Bogu nássemu/ spie-
wayćie: Spiewayćie krolowi nássemu/
spiewayćie.
Bo Krol wssey ziemie Pan Bog: spieway
ćie z rostropna madrośćia.
Bedzie Bog krolował nád narody: Bog
siedzi ná stolicy swey swietey.
Kriażetá z narodow zebráli sie społu z Bo
giem Abráhámowym: że bogowie mocni
ziemscy/ bárzo wyniesieni sa wzgore.

Psalm Dawidow. 47.

W tym psálmie proroctwo iest o mieśćie Jeruzálem/ iáko sie miáło wynieść, w zacnośći/ z Páná Chrystusá ebecuośći/ tudzież też o trzech krolách/ o mece Chrystusowey y o iego prześládowániu.

WJelki Pan y chwálebny bárzo/ w mieśćie Bogá nássego/ ná gorze iego swietey.
Zákłáda á grunthuie sie weselem wssey ziemie: gorá Syon z boku pułnocne°/ miásto Krolá wielkiego.
Bog w domiech iego będzie vznan: gdy ie przymie.
2.Par: 20. Abowiem oto ziemsci krolowie: zgromádzili á z iácháli sie społu.
Czi widząc ták sie zdiwili: zátrwożyli sobą/ z russyli sie/ strách ie wielki ziął.
Thám bole iákoby rodzącey białey głowy: wielkim wiátrem zetrzeß okręty Társkie.
Jákozmy słysseli/ tákezmy oglądáli w mieśćie Páná wssech mocy/ w mieśćie Bogá nássego: Bog ie vffundował ná wieki.
Przyielizmy Pánie miłosierdzie twoie/ w pośrzodku kośćiołá twego.
Według imienia twego Boże/ ták y chwałá twoiá ná kończyny ziemie: spráwiedliwośći pełná iest práwicá twoiá.
Psalm:96. Niech sie weseli gorá Syon/ á niech sie ráduią corki Judskie/ dla twoich Pánie sądow.
Obstąpćie w koło Syon/ á rozmiłuyćie sie iey: powiádayćie po wieżách iey.
Połoßćie sercá wásse w mocy tey gory: rozdayćie domy iey/ ábyśćie oppowiádáli w narodzie drugim.
Boć tu (w tym mieśćie) iest Bog/ Bog náß ná wiecznośc/ y ná wieki wiekom: sam nas będzie rządził wiecznie.

Psalm Dawidow. 48.

Prorok swięty dawá nam spráwę w tym psálmie iáko sie przećiw swiátu/ y zgorsseniam stáwić mamy/ w onym iáko omylnym sie niekocháć/ tych sie wiárowáć pilnie.

SŁuchayćie tych rzeczy wsselkni Narodowie: bierzćie w vssy wssystcy co mießkaćie w okrąg swiátá.
Wsselkni obywátele Ziemscy y synowie luccy/ wespoł bogáty y vbogi.
Vstá moie będą mowić mądrość: á rozmyslenie sercá mego przestrogę á opátrzność.
Psalm:77. Skłonię vcho moie ku przepowieśći: oznaymę w spiewániu rzecz á mysl moię.
Przecz sie mam bać w dzień zły: nieprawość stopy moiey ogárnie mię.
Ktorzy duffáią w mocy swoiey/ á w wielkośći bogactw swoich sie chlubią.
Bráth nieodkupi/ odkupi człowiek: nie da Bogu vbłagánia iego.
J zapłáty odkupienia dusse swoiey: á będzie ná wieki prácował/ y będzie iesscze żył do końcá.
Nieogleda zátrácenia (ábo z kázy) gdy vzrzy że y mądrzy vmieráią/ społecznie nie mądry y głupi zginą. Ecclesi: 2. & 3.
A zostáwi obcym bogáctwá swoie: á groby ich są im domy ná wieki.
Pzybytki ich w národu y w narodzie: rozgłassáli imioná swe w swych ziemiách.
A człowiek gdy był we ćći / nie wyrozumiał: przyrownan iest bydłu nierozumnemu/ y stał sie mu podobnym.
Thá drogá ich pogorssenie im sámym: á potym w vsthách swoich będą sie sobie podobáć.
Jáko owce w piekle położeni są: smierć ie spásie.
A spráwiedliwy nád nimi zwierzchność á pánowánie będą mieli oswitániu: á pomoc ich zgrzybieie w piekle od chwały ich.
A wżdam iednák Bog odkupi dusse moie: z mocy piekielney gdy mie weźmie.
Nieboy sie że człowiek zbogáćieie: y gdy sie rozmnoży chwałá domu iego.
Boć gdy zeydzie/ nieweśmieć wssystkiego: ánić z nim z stąpi chwałá iego. Iob: 27.
Bo dussá iego tylko czásu życia iego będzie dobrorzeczona: chwalić ćie będzie gdy mu dobrze vczyniż.
Wnidzie aż do narodow oycow swoich/ á náwieki nieogląda swiátłá.
Człowiek będąc we ćći niewyrozumiał themu: przyrownan iest bydlętom bezrozumnym/ y stał sie im podobien.

Psalm Assáphow. 49.

Zámyka proroctwo o słuthecznym kazániu Páná Chrystowym/ y o przyśćiu iego dwoiákim/ y o słáżeniu offiar stárego zakonu.

BOg Pan wssystkich Bogow mowił: y przyzwał ziemie.
Od wschodu do zachodu słońcá: z Syonu ozdobá á sliczność krasy iego. Esaie. 2.
Bog iáwnie przyidzie: Bog nas niezámilcy.
Ogień przed oblicznośćią iego będzie gorzał: á około niego burzá gwałtowna.
Przyzowie niebo z wierzchu/ y ziemie/ áby rozeznawáli lud swoy.
Zbieraycie mu swięte iego: ktorzy porządnie czynią testáment iego nád offiárámi.
J obiáwią niebiosá spráwiedliwość iego: Bo Bog Sędzia iest.

Słuchay ludu moy y będę mowić Jsráelu/ á oświadczęć: Bog Bog twoy ia iestem.
Esaie. 1. Nie prze twe offiáry będęćie karał: bo zu
Ierem: 7. pełne offiáry twoie są przedemną záwżdy.
Nie będę brał zdomu twego ćielcow: áni z trzod twoich kozłow.
Boć wssystek źwierz leśny moy iesth: bydło ná gorách y woły.
Znam wssystkie ptaki powietrzne: á ozdobá pol przy mnie iest.
Psalm: 25. Záchceli ieść/ nierzekę thobie: bo wssystek okrąg ziemie moy iest/ y osádá iego.
Zaż ia będę iadał mięso wołowe? ábo krew kozłą będę pił?
Offiáruy Bogu offiáre chwały: á odday Nawyssemu sluby twoie.
2. Par: 15. Wzywayże mię w dzień trapienia twego: wyrwę ćie/ ták że mię ććić będzieß.
A grzessnikowi rzekł Bog: Czemu thy wypowiádaż spráwiedliwośći moie/ y bierzeß testáment moy w vstá twoie?
Ano ty maż w nienawiśći kárność/ á porzućiłeś w tył słowá moie.
Jesliś widział złodzieiá/ bieżałeś z nim: á z cudzołożniki skłádałeś cząstkę swoie.
Vsthá twoie obfithowáły złośćią: á iezyk twoy plotł zdrády.
Siedząc/ mawiałeś przećiwko brátu twemu/ á przećiw synowi mátki twoiey zákłádałeś zgorssenie: toś czynił á milczałem.
Miałeś zá tho thy złośniku/ żem miał być tobie podobien: káráć ćie będę/ á postáwię ćie przećiwko obliczu swemu.
Bierzćie tho sobie w rozum wy co zápámiętawaćie Bogá: by was kiedy niepołápił/ á niebędzie ktho by wydárł.
Offiárá chwały vćći mię: á tám drogá/ kędy mu okażę zbáwienie Boże.

Psalm Dawidow. 50.

Wzrussa Prorok człowieká grzessnego ku pokućie swym przykłádem/ wtym Psálmie ktory ná ten czás mowił Dáwid gdy iuż był Bersábee poznał/ á po
2. Reg: 10. thym do niego Natán Prorok przyssedł.

Pokytny

Z Miłuy sie nádemną Boże/ według wielkiego miłosierdzia twego: á według wielkośći zlutowánia thwego/ zgładz niepráwość moie.
Iob. 13. Nád tho omey mię od niepráwośći moiey:
Psalm: 31. á oczyść mię od grzechu mego.
Luce. 18. Boć ia vznawam sprosność niepráwośći moiey: á grzech moy záwżdy iest náprzećiwko mnie.
Thobiem sámemu zgrzessył/ á złem przed tobą vczynił/ ábyś sie vspráwiedliwił w mowách twych/ á zwyćiężył ponieważ ćie ináczey sądzą.
Boć oto záczętem we złośćiách/ á w grzechách poczętá mię mátká moiá.
Bo też oto vmiłowałeś prawdę/ niewiádome á skryte rzeczy mądrośći twoiey/ obiáśniłeś mi.
Pokropże mię Pánie Jzopem á będę oczyśćion: omyieß mię/ á będę bielssy niżli śnieg. Ephe: 5. 1. Petri. 3.
Słuchu memu daż rádość y wesele: á vwesela sie kośći vniżone.
Odwroć oblicze twe od grzechow moich: á wssystkie niepráwośći moie zgładz.
Stworz we mnie serce czyste Boże: á duchá twego práwego odnow w wnętrznośćiách moich. Ezech: 36. Actum. 2.
Nieodmiátay mię od oblicza twego: á duchá twego świętego nieodeymuy odemnie.
Przywroć mi rádość zbáwienia twego: á czelnieyssym duchem potwierdz mię.
Náucze złośniki drog twoich: á niewierni náwrocą sie ktobie.
Wybaw mię ze krwie Boże/ Boże zbáwienia mego: á rozráduiesie iezyk moy spráwiedliwośćą twoią.
Pánie otworzyß ty wárgi moie: á vstá moie będą wysłáwiáć chwałę twoię.
Bo byś chćiał odemnie offiar/ wżdam ći bym był dał: (ále wiem że) w zupełnych ofiárách sie nie będzież kochał. Michee. 6.
Offiárá Bogu duch z frássowány/ serce skrussone y vpokorzone Boże ty nie wzgárdziß. Esaie. 66.
Dobrothliwie rácz vczynić w dobrey woli twey Syonowi: á niech będą zbudowáne mury Jerusálem.
Ná then czás wdzięcznie przyimowáć będzież offiáre spráwiedliwośći/ dáry y zupełne offiáry: ná then czás będą kłáść ná Ołtarz twoy ćielce. Roma: 12.

Psalm Dawidow. 51.

Wtym Psálmie opisánie spraw Anthykrystowych tudzież záostrzenie y groźbá przećiw niemu/ y poćiechá w trudnośćiách pobożnym ludziom/ zámyka sie.

PRzecz sie chlubiß we złośći/ ty coś sie z mocnił w niepráwośći?
Cáły dzień niespráwiedliwość iezyk twoy rozmyslał: iáko ostra brzytwá czyniłeś zdrádę.
Miłowałeś złość więcey nisli dobrothliwość: więcey niepráwość nisli mowić spráwiedliwość.
Miłowałeś wssystkie słowá wywrocenia: zdrádliwym iezykiem.
Przetho skáźi ćie Bog do końcá: wywroći ćie/ y wyniesie ćie z Przybythku twego/ y wykorzeni ćie z ziemie żywiących.
Vzrzą spráwiedliwi á będą sie bać/ y będą sie śniego śmiać: y rzeką/ Anoć on człowiek ktory niekłádł Bogá Spomocnikiem swoim?

Pſalm: 48. Luce. 12. Ale duffat w wielkości bogactwy ſwoich: y przemogł w prożności ſwoiey.
A ia zás iáko Oliwá płodna w domu Bożym: miałem duffánie w miłoſierdzu Bożym ná wieki/ y ná wiek wiekom.
Będę cie chwalił ná wieki żeś vczynił: á ná imie twe czekáć będę/ bo dobre ieſth przed obliczym ſwietych twoich.

Pſalm Dawidow. 52.

Cieſzy thu Prorok ludzie pobożne/ w przeciwieńſtwach y trudnościach będące.

Pſalm: 13: Rzekł niemądry człek w ſercu ſwoim: Niemáż Bogá.
Náruſſeni y przemierzli ſie ſthali w nieprawościách: niemáß ktoby dobrze czynił.
Bog pozrzał z niebá ná ſyny ludzkie: chcąc widzieć bytliby rozumieiący ábo ßukáiący Bogá.
Roma: 3. Wſſyſtcy vſtąpili/ ſpołu nieużytecznymi ſie ſtáli: niemáß ktoby dobrze czynił niemáż áż do iednego.
Zaż będą wiedzieć wſſyſtcy ktorzy nieprawość czynią: ktorzy pożyráią lud moy iáko by chleb.
Nie wzywali Bogá: tám drżeli od boiáźni/ gdzie ſtrachu niebyło.
Bo Pán Bog rozſypał kości tych ktorzy ſie ludziom podobáią: z hańbieni ſą bo ie Bog wzgárdził.
Ktoż da z Syonu zbáwienie Iſráelowi: gdy obroci Bog więźienie ludu ſwego/ roz ráduie ſie Jakob/ y rozweſeli ſie Iſrael.

Pſalm Dawidow. 53.

Vczy Prorok człowieká ſprawiedliwego/ áby w przeciwnościách vmiał chwáłić Bogá.

BOże w twym imieniu vczyń mie zbáwionym: á w mocy twoiey wybaw mie.
Boże wyſłuchay modlitwę moie: przyimi w vſſy twoie ſłowá vſt moich.
Boć obcy powſtáli przeciw mnie/ á mocarze ßukáli duſſe moiey/ nie przełożyli Bogá przed oblicznością ſwoią.
Abowiem otho Bog wſpomágá mie: á Pan ieſt przymiciel duſſe moiey.
Deute: 32. Obroć złe rzeczy ná nieprzyiácioły moie: á w prawdzie twey wytráć ie.
Dobrowolnie będę offiáry czynił thobie: á będę chwalił imie twoie Pánie/ Bo dobre ieſt.
Boś mie wyrwał ze wſſyſthkich vciſkow moich: á ná nieprzyiácioły me nie pátrzyło oko moie.

Pſalm Dawidow. 54.

Jeſt tu zmiánká o vmieczeniu páná Chryſtuſowym & Głos Chryſtuſow w oſobie ſłużebniczey.

1. Reg: 23. WYſłuchay Boże modlitwę moie/ á niewzgardzay żadánia mego: przypilnuy mi/ á wyſłuchay mie.
Záſmuconem w ćwiczeniu moim: y zá trwożyłem ſobą dla powieści nieprzyiácielſkiey/ y od vciſnienia człeká grzeſſnego.
Bo przypádły ná mie nieprawości: á w gniewie byli mi przykrzy.
Serce moie zátrwożyło ſie: á ſtrách ſmierci przypadł ná mie.
Przyßli ná mie ſtrách y drżenie: y obtoczyły á okryły mie ciemności.
I rzekłem/ Kto mi dá pierze iáko Gołębicy: y odlecę á odpoczynę?
Otho oddalitem ſie vciekáiąc: y mießkałem ná puſczy.
Oczekawałem tego ktory mie wybáwił: od błáhego duchá/ y od Burzey.
Gene: 11. Zrzuć ie ná dół Pánie/ á rozdziel iezyki ich: bom widział nieprawość y odpory w mieście.
Wednie y wnocy obtoczy ie ná murzech iego nieprawość: á we śrzodku praca/ y nie ſprawiedliwość.
A nieuſthánie ná vlicách iego: lichwá á zdrádá.
Bo ſna by mi złorzeczył nieprzyiáciel moy: wytrzymałbym wżdy ſpokoia.
Aby ten ktory mie w nienawiści miał/ ná mie wielkie rzeczy mowił: ſnadź bym wżdy vchronił mu ſie.
Pſalm: 37. Michee. 7. Ale ty człowiecze iednomyślny/ wodz moy y znáiomy moy:
Ktoryś ſemna ſpołu wżdzięczne pokármy iadał: á w domu Bożym chadzáliśmy w ſpołeczney myſli.
Nume: 16. Niech przyidzie ſmierć ná te: á niech żywo z ſtąpią do piekłá.
Bo złości w mießkániu ich w poſrzodku ich.
A iam lepał do Bogá wołał: á Pan mie zbáwi.
Wieczór y ránoy w południe będę powiádał y ogłaſſał/ y wyſłucha głosu mego.
Odkupi w pokoiu duſſe moie od tych ktorzy ſie ku mnie przybliżáią: bo miedzy wie le byli ſemna.
Wyſłucha Pan/ á ſtłumi ie/ ktory ieſth przed wieki.
Boć niemáż im odmiány/ á niebali ſie Bogá: wyćiągnął rękę ſwoie ku odpłacániu.
Pomázáli teſtámęt iego/ wydzieleni ſą od gniewu oblicznośći iego: y przybliżyło ſie ſerce iego.

Zmiękczáły powieśći iego więcey niż oley: á ono były strzáły.
Mathe: 6. Luce. 12. 2. Petri. 5. Kłádz ná Páná stáránie twoie/ á on ćiebie wychowa: niedopuśći wieczney odmiennośći ná spráwiedliwego
A thy Pánie w wiedzieß ie do studnie zátrácenia.
Mężowie krwie y zdrády ná poły nieprzetrwáią dni swoich: á ia Pánie będę duffał w thobie.

Psalm Dawidow. 55.

Modlitwá o wybáwienie z niebespieceństwá. á iest głos kośćiołá ktory sie modli áby wierni niebyli vćiśnieni od nieprzyiaćioł.

Psalm: 50. & 56. Zmiłuy sie nádemną Boże/ boć mie podeptał człowiek: cáły dzień boiuiąc znędził mie.
Podepthali mie nieprzyiaćiele moi cáły dzień: bo niemáło walecznikow ná mie.
Od wysokośći dniá będę sie strachał: ia lepak w thobie będę duffał.
W Bogu będę chwalił mowy moie/ w Bogum duffał: nieboię sie by mi co miáło vczynić ćiáło.
Cáły dzień słowá moie brzydzili sobie: przećiwko mnie wssystkie mysli ich/ ná złe.
Będą przemießkáwáć y zkryią: sámi będą strzedz ná stopy moie.
Jáko czekáli dusse mey/ żadnego snich zbáwionym nieuczyniß: w gniewie ludzie zetrzeż.
Boże żywoth moy oznaymiłem tobie: położyłeś łzy moie przed oblicnośćią twoią.
Jákoy w obietnicy twoiey: na ten czás nieprzyiaćiele moi tył podádzą.
W ktorykolwie dzień będę ćie wzywał: otho vznałem żeś Bog moy iest.
W Bogu będę chwalił słowo/ w Pánie będę chwalił mowę: w Bogum duffał/ nie obawam sie by mi co miał vczynić człowiek.
Wemnie są Boże sluby twoie: ktore pełnić będę w dawániu chwały tobie.
Psal: 114. Boś wyrwał dusse moie od smierći/ á nogi moie od vpádku/ ábym sie podobał przed Bogiem w swiátłośći żywiących.

Psalm Dawidow. 56.

O vmęczeniu y zmartwych wstániu Páná Chrystusowym.

Zmiłuy sie nádemną Boże zmiłuy sie nádemną: boć w thobie duffa dussá moiá.
Mathe: 23. A pod ćieniem skrzydeł twoich będę duffał: aż przeydzie niepráwość.
Będę wołał do bogá nawissego: Bogá ktory mi dobrze vczynił.
Zesłał z niebá y wybáwił mię: dał ku posmiewisku the ktorzy mię podeptáli.
Posłał Bog miłosierdzie swoie y prawdę swoie: y wyrwał dusse moie z pośrzodku ßczeniath Lwich: spałem z trwożony.
Synowie ludzcy/ żeby ich zbroiá y strzáły: á ięzyk ich ostry miecz.
Rácz sie wynieść nád niebá Boże: á po wssystkiey ziemi chwałá twoiá.
Nástroili sidło nogam moim: y nákłonili dusse moie.
Wykopáli przedemną iáme: y vpádli wnie.
Gotowe serce me Boże/ gotowe serce me: będę spiewał y psalm mowił. Psal: 107.
Powstań chwało moiá: powstań psáltherzu y hárffo: powstáne ná switániu.
Wyznam ćię Pánie miedzy narody: y będęć psalm mowił miedzy pogany.
Bo sie zwielmożyło aż do niebá miłosierdzie twoie: á że do obłokow prawdá twoiá. Psal: 102.
Rácz sie wywyssyć nád niebiosá Boże: y po wssystkiey ziemi chwałá twoiá.

Psalm Dawidow. 57.

Vpominánie w sobie niesie áby ludzie prawdziwie mowili y sądzili/ skąd też może y pociechę bráć vtrapiony.

Jesli owssem práwie spráwiedliwość mowićie: práwie sądzćie synowie ludzcy.
Abowiem ći w sercu niepráwośći czynićie: ná ziemi ręce wásse niespráwiedliwośći zsplátáią.
Oddaleni są grzesnicy od żywotá/ błądzili od brzuchá/ mowili fáłß.
Pierzchliwość ich ná kształt wężowey: iáko głuchey iáßczorki / y zátuláiącey vssy swoie. Actum: 7.
Kthora niesłucha głosu záklináiących: y czárowniká chytrze záklináiącego.
Bog zethrze żeby ich w vstách ich: ćieluśći Lwow zetrze Pan.
Wniwecz sie obroca iáko wodá z spływáiąca: náćiągnął łuk swoy dokąd niezemdleią.
Jáko wosk kthory sie rospływa znißczeią: przypadł ogień/ á nieoglądáli słońcá.
Pierwey nisli zrozumiáły ćierniá wásse tarn: iáko żywiące thák w gniewie pozrze ie.
Rozráduie sie spráwiedliwy gdy pomsthę ogląda: ręce swoie vmyie we krwi grzeßniká. 1. Reg: 25.
J rzecze człowiek/ ponieważ wżdy iest vżytek spráwiedliwemu: w żdam ći iest Bog ktory ich sądzi ná ziemi.

Psalm Dawidow. 58.

Może psalm ten y Dawidowi y Chrystusowi być przywłaszczon / onemu że się modlił aby od nieprzyiaciół był wyswobodzon. temu że się modlił przeciwko złey Bożnicy.

WYrwi mie z nieprzyiaciół moich Boże moy: á od tych co ná mie powstáią wybaw mie.
Wyrwi mie z tych ktorzy czynią niepráwość: á od mężow krwie zbaw mie.
Boć oto poimáli dusse moie: vderzyli ná mie mocarze.
Ani niepráwość moiá / áni grzech moy Pánie: bez niepráwościm biežał y náprawiałem.
Powstań á zábież mi droge / á wezrzy: á thy Pánie Boże zastępow mocnych Boże Izráelski.
Pilen bądź ku náwiedzeniu pogánow: nie bądź lithościw wssystkim co czynią niepráwość.
Psalm: 58. Obroca się ku wieczorowi á będą mrzeć głod iáko psi / á będą krążyć koło miástá.
Otho będą mowić vsty swemi / á miecz w wárgách ich: bo ktoż słychał:
Psalm: 2. Prouer. 1. A thy Pánie náśmieieß się znich: w niwecz obrocisz wssystkie narody.
Moc moie ku tobie przystrzegáć będę / bo iestes Bog przyimiciel moy: Bog moy / miłosierdzie iego vprzedzi mie.
Bog vkaże mnie ná nieprzyiacioły moie: niezábijay ich / by się kiedy niezápámiętáli ludzie moi.
Rozmieć ie w mocy twoiey: á złoß ie Pánie moy obrońcá.
Grzech vst ich / powieść warg ich: á niech będą pochwytáni w pysse ich.
A dla przeklinánia y łży obiáwieni będą ná zgłádzeniu: w gniewie dokonánia ich / y niebędą.
A będą wiedzieć że Bog będzie pánował nád Jákobem: y po grániciach ziemie.
Psalm: 58. Obroca się ku wieczorowi / á będą mrzeć głod iáko psi / y będą krążyć koło miástá. -
Oni się rozbiegną do iadłá / á ieśli się nienásyca będą márkotáć.
Ale ia będę śpiewał moc twoie: y będę ráno wywyssał miłosierdzie twoie.
Boś się stał przyimiciel moy: y vcieczká moiá w dzień vcisku mego.
Spomocniku moy tobie będę śpiewał / żes iest Bog przyimiciel moy: Bog moy miłosierdzie moie.

Psalm Dawidow. 59.

Proroctwo w sobie nieśie / o prześládowániu krześciáńskim / o rossyrzeniu kościołá Páná Chrystusowego y o zwycięstwách krześciáńskich nád pogány.

BOże odegnałeś nas / y pokáziłeś nas: rozgniewałeś się / y zmiłowałeś się nád námi.
Wzruszyłeś ziemie / y stworzyłeś ią: vzdrow skrussenie iey / boć wzrussoná iest.
Okazałeś ludu twemu twárde rzeczy: nápoiłeś nas winem rozżalenia. Esaie. 50. Ierem: 25.
Dałeś boiącym się ciebie znák: áby vciekáli od oblicza łuku.
Aby byli wybáwieni miłośnicy twoi: wybawże mie práwicą twoią / á wysłuchay mie. Psal: 107.
Bog mowił ná mieścu swym świethym / rozweśele się y rozdziele ziemie Sychimám y pagorek przybytkow rozmierzę.
Moiá iest Gálaád / y moie Mánáśes / á Efráim iest moc głowy mey.
Judá Krol moy: Moáb gárnek nádziei moiey.
Do Idumeám ziemie rozciągnę bot swoy: mnie poddáni są cudzoziemcy.
Kroż mie dowiedzie do miástá obronnego: ktoż mie dowiedzie aż do Idumeám:
Záliż nie ty Pánie ktoś nas odpędził: á zá niewynidzieß Boże przed zástępy nászymi:
Day ná rátunek w nászym vtrápieniu: boć niczemne iest zbáwienie od człowieká.
W Bogu czynić będziem moc: á on wniwecz obroci te ktorzy nas vciskáią.

Psalm Dawidow. 60.

Prorok się modli w osobie ludu krześciáńskiego / áby iego modlitwá wysłuchána była.

WYsłuchay Boże vprzeymą prośbę moię: przychyl się ku modlitwie moiey.
Od kończyn ziemie wołałem ku tobie: gdy się frásowało serce moie wywyssyłeś mię ná opoce.
Wywiodłeś mie / boś się stał nádziei mą: wieżą mocności od twarzy nieprzyiaciół moich.
Będę przemieszkawał w Przybytku twoim ná wieki: záśćzycon będę pod zasłoną skrzydeł twoich.
Bo thy iesteś Bog moy wysłuchałeś prośby moiey: dałeś dziedzictwo boiącym się imienia twego.
Dni ná dni przydaż krolowi: látá iego aż do dniá narodu á narodu.
Trwa ná wieki przed obliżnością Bożą: miłosierdzia y prawdy ieg̃o kto będzie szukał:

Ták psalm bede mowił imieniu twemu ná wiek wiekom: ábym wypełniał sluby moie dzień ode dniá.

Psalm Dawidow. 61.

Vpomina Prorok ábyzmy czesne tego swiátá rzeczy opuściwssy/ ku wiecznym sie mieli/ ále w tey mierze ostrożni byli/ bo nawietsse pokusy ná the sie oburzáia kthorzy sie nawiecy ku Pánu y bogoboynośći mywáia.

Izali Bogu podrzuconá niebedzie dussá moiá: bo od niego zbáwienie moie.
Boć y sam Bogiem moim/ zbáwićielem moim: przyimićiel moy / niebede wiecey wzrusson.
Dokadże wżdy sie tárgaćie ná człowieká: zábijaćie wy wssystcy: iákoby śćienie pochyloney/ y ná párkan vpádáiacy.
Wssákże iednák zápłáte moie vmyslili odpedzić: bieżałem w prágnieniu: vsty swemi dobrorzeczyli á sercem swoim złorzeczyli.
A wssákoż Bogu poddaná badz dusso ma: bo od niego ćierpliwość moiá.
Bo on iest Bogiem moim/ y zbáwićielem moim: wspomocnik moy/ niewyprowádze sie od niego
W Bodze zbáwyenie moie y chwałá moiá: Bog zpomożenia mego/ á nádzieiá ma w Pánu Bogu iest.
Dufayćie mu wsselkie zgromádzenia ludzkie/ wyleycie przed nim sercá wásse: Bog spomocnikiem nássym ná wieki.
2. Reg: 1. Psalm: 41.
Wssákże iednák omylni synowie ludzcy: fáłeczni synowie ludzcy w wagách: áby ossukáli sie sámi w proznośći w taż.
Niemieyże nádzieie w niepráwośći/ á drapiestwá nie pożadayćie: bogáctwá bedali przyrástáć/ sercá knim nieprzykłádayćie.
Raz ći mowił Bog/ them dwie rzeczy słyszał/ że moc Boża iest/ á thobie Pánie miłosierdzie: bo thy káżdemu odpłáćiż wedle vczynkow iego.
Roma: 2.

Psalm Dawidow. 62.

Kośćioł krześćiáński w vtrapieniu á w vćisku bedący o wyswobodzenie do Páná woła/ mowiac.

Psal: 118. & 142.
Boże Boże moy/ o swithániu czuie ku thobie.
Prágnełá ćiebie dussá moiá / iáko często y ćiáło moie.
Ná ziemi spustossáłey/ y niedrożney/ y bez wodney: ták w Swiatnicy okazałem ćisie/ ábym ogladał moc twoie y chwałe twoie.
Boć lepsse iest miłosierdzie twoie nád żywoty: v st á moie beda ćie chwalić.
Thák bede dobrorzeczył thobie w żywoćie moim: á w imie twoie bede podnosił rece moie.
Jáko sadłem á tłustośćia napełniona badz dussá moiá: á wárgámi rádośći beda ćie chwalić vstá moie.
Tákem pámietał ná ćie ná pośćieli mey/ w iutrzenny czás bede rozmyslał w tobie: żeś był spomocnikiem moim.
A pod zákryćiem skrzydeł twoich bede sie weselił/ przyłaczyłá sie dussá moiá kthobie: przyiełá mie práwicá twoiá.
Oni lepak prozno szukáli dusse moiey/ wnida w głebokośći ziemie: wydáni beda w rece mieczá/ beda cząstka Lisskam.
A Krol bedzie sie rozweselał w Bogu/ beda pochwaleni wssystcy ktorzy w nim przysiegáia/ bo zátkáná iest pásszczeká tych ktorzy niepráwośći mowili.
Deute: 6.

Psalm Dawidow. 63.

Vpominánie y modlitwá/ ábychmy sthátecznie sie w przećiwnośćiách záchowáli/ á vmieli ták iáko Prorok Pánu sie iego słowy modlić w thych vćiskách nássych.

Wysluchay Boże modlitwe moie gdy vprzeymie prosse: á z stráchu nieprzyiaćioł wyrwiej dusse moie
Zásczyćiłeś mie od żebránia złosliwych: y od mnostwá tych ktorzy płodza niepráwość.
Bo záostrzyli iezyki swe iáko ine miecze: náćiagneli łuk rzecz przegorzka: áby pokryćie postrzelili niepomázánego.
Nagleć go postrzela/ á niebeda sie bać: vtwirdzili sobie zmowe niecnotliwa.
Rozmawiáli żeby zástáwili kryiomko śidłá/ rzekac: ktoż ie obáczy?
1. Reg: 18.
Dziwnie sie pytáli ná niepráwośći: vstáli pytáiac sie dwornym rozbieránіem.
Przystapi człowiek ku sercu wysokiemu: á bedzie Pan wywysson.
Strzáły málutkich/ stáły sie im sámym ránámi: y záchorzáły przećiwko im iezyki ich.
Záwstydzili sie wssystcy ktorzy ich widzieli: y vlekł sie káżdy czowiek.
Opowiádáli spráwi Boże: y skutki iego zrozumieli.
Bedzie sie wesselił spráwiedliwy w Pánie y bedzie wnim dufność pokłádał: á beda pochwaleni wssystcy vprzeymego á práwego sercá.

Psalm Dawidow. 64.

Ciessy Prorok te wssystkie ktorzy sa wygnáni do tego padołu/ czyniac im mysl á dodáiac nádzieie/ że máia w nidz á náwroćić sie do zwierzchnego Jeruzálem.

Thobie przysłussa chwałá Boże w Syonie: á thobie sie wypełni slub w Jeruzálem.

Wysłuchay modlitwę moię: do ćiebie wsselkie ćiáło przyydzie.
Słowá złośnikow w źieli gorę nád námi: á niepobożnośćiam nássym/ ty będziesz miłośćiw.
Ephesi: 1. Błogosłáwiony ktoregoś sobie obrał á ksobie przytulił: będzie przemieszkawał w przybythkach twoich.
Będziem násyceni dobr domu twe°: swięty kośćioł twoy/ dziwny w spráwiedliwośći.
Wysłuchay nas Boże zbáwićielu nász: ná dzieio wssystkich kończyn źiemie/ y tudzież ná morzu dáleko.
Kthory przygotywasz gory w mocy swe/ przepásány możnośćią: ktory záburzaż głębokość morską szum nawáłnośći iego.
Zásmucą sie Narody/ á polękáią sie cud twoich ktorzy ná gránicách mieszkáią: wychadzániem iutrzennem y wieczornem poćiessone vczyniż.
Náwiedziłeś źiemię y nápoiłeś ią/ rozlicnym obyczáiem vbogáćiłeś ią.
Rzeká Boża nápełnioná wod: zgothowiłeś pokarm ich: bo thákie iesth spráwienie iey.
Zrzodłá iey nápełni / rozmnoż wssysthkie zniey rosnące: w kropiach dzdzá iey rozraduieiesie płodna.
Błogosłáwiż zupełnemu roku z dobrotliwośći twoiey: á polá twoie będą pełne obffithośći.
Rozstucznieią ozdobne miescá pustyniey á págorki przepásą sie wesselem.
Przyodziały sie báráni owiec/ y padoły obfitowáć będą zbożem: będą wołáć/ bo będą chwałę dáwáć.

Psalm Dawidow. 65.

Mowi thu Prorok o wesselu onym/ ktorego mieli vżyć oycowie w othchłániach będący/ tudzież y wssytcy Pánu Chrysthusowi popisáni/ z iego z martwych w stánia.

Rozwesel sie á wykrzykay Pánu wssystká źiemiá/ day chwałę imieniu iego: czyńćie cześć chwale ie°.
Mowćie Pánu/ Jákoż strásne są spráwy twe moy Pánie: w mnostwie mocy thwoiey skłámáią tobie nieprzyiaćiele twoi.
Wssystká źiemiá niech cześć czyni á niech wessele spiewa tobie: piosnki niech spiewa imieniu twemu.
Chodzćie á oglądayćie spráwy Boże: strászny w rádách swych nád syny ludzkiemi.
Exodi. 14. Iosue. 3. Ktory morze wysusza/ przez rzekę przeydą suchą nogą: thám sie wnim rozwesseláć będziem.
Ktory pánuie w swey mocy wiecnie/ oczy iego pátrzą ná Narody: ktorzy ku gniewu w zrussáią/ niech sie nie podnassáią sámi w sobie.
Błogosławćie Narodowie Bogá nássego/ á vczyńćie ze będzie słyssan głos chwały iego.
Ktory położył dusse moie ku żywothowi: á niedał by miáły być porussone nogi moie.
Boś nas z probował Boże: doświádssyłeś nas ogniem/ thák iáko probierze srebrá.
Przywiodłeś nas ná sidłá/ położyłeś vćiski y trapienia ná grzbiećie nássym: nákładłeś ludzi ná głowy násse.
Przeslismy przez ogień y przez wodę: y wywiodłeś nas ku ochłodzie. Isaie. 43.
Wnidę do domu twego z offiárámi zupełnymi: wypełnię sluby moie/ ktore obieczáły vstá moie. Ecclesi: 5.
J mowiły vstá moie w vćisku á trapieniu moim.
Zupełne offiáry tuczne będęć offiárował z zápaleniem Báránow: offiáruięć woły y kozły.
Chodzćie/ słuchayćie: á będę powiádał/ wssystcy ktorzy sie Bogá boyćie/ iáko wielkie rzeczy vczynił dussy moiey.
Do niegom moiemi vstámi wołał: y rádowałem sie pod iezykiem moim.
Jeslim obaczył niepráwość iáką w sercu swym/ niewysłucha Pan.
Dla tegoć wysłuchał Pan Bog: y przypilił głosu prozby moiey.
Błogosłáwiony Pan Bog/ ktory nieodepchnął modlitwy moiey / á miłosierdzia swego odemnie.

Psalm Dawidow. 66.

Ku chwale Bozey y dobrym vczynkom Prorok w tym pieniu vpomina.

Boże smiłuy sie nád námi á pożegnay nam/ roświeć oblicze swe nád námi/ á zlituy sie nád námi.
Abysmy vználi ná źiemi drogę thwoię: we wssystkich narodziech zbáwienie twoie.
Niech ćię chwalą Boże ludzie/ niech ćię chwalą ludzie wssystcy.
Niech sie weselą á ráduią narodowie: że sądziż ludzie sprawiedliwie/ á narody ná źiemi spráwuiesz.
Niechay ćię chwalą Boże ludzie: niechay ćię chwalą ludzie wssystcy/ źiemiá wydáłá owoc swoy.
Niechże nam błogosłáwi Bog Bog nász/ á niech nam błogosłáwi Bog: á niechay sie go boią wssystkie gránice źiemie:

Psalm Dawidow. 67.

O wywyſſeniu Chryſtuſowym/á o vpadku nieprzyiaćioł iego. Prorok z duſſanim jada z krzeſſema Chryſtuowego/ przez ktore by byli porażeni nieprzyiaćiele iego.

Nume: 10. NJech powſtánie Bog/ á bądźćie roſproſſeni nieprzyiaćiele iego: y niech vćiekáią ći cogo w nienawiśći máią/ od oblicza iego.
Jáko ginie dym/ thák niecha vſtáną: iáko ſie roſpływa woſk od ogniá/ ták niecha zginą grzeſnicy od oblicza Bożego.
A ſprawiedliwi vżywayćie/ y ráduyćie ſie ná pozrzeniu Bożym/ á niech ſie kochaią z weſſelem.
Spiewajćie Bogu/ pſalm ſpiewayćie imieniu iego: czyńćie droge temu ktory wſtąpił ná zachod: Pan mu imie.
Deute: 10. Bądźćie weſeli przed obliczym iego/ frá-ſowáć ſie będą od oblicza iego/ oycá ſiroth/ y ſędzie wdow.
Bog ná mieſcu ſwem ſwietym: Bog ktory każe mieſzkáć iednoſtáyney myſli w domu.
Ktory wywodzi więźnie w mocy/ takież y the ktorzy przypędzáią ku gniewu/ ktorzy mieſzkáią w grobiech.
Exodi. 13. Boże gdyś wychadzał przed oblicznośćią ludzi twoich/ gdyż przechadzał ná puſzczy.
Exodi. 20. Ziemiá ſie w zruſſáłá/ ábowiem niebioſy deſſcz ſpuśćiły od twarzy Bożey ná gorze Synái/ od oblicza Bogá Jſráelſkiego.
Iudi: 5. Deſſcz dobrowolny oddźieliż Boże/ dźiedźictwu twemu/ y zemdlone ieſt/ á ty záś dokonałeś go.
Zwierzętá twoie będą w nim mieſſkáć: zgotowałeś w ſłodkośći ſwey vbogiemu/ Boże.
Pán da ſłowo każaczym ſłowo Boże moca wielka.
Ioſue. 10. Krol mocnośći miły á miły: á ozdobie domu rozdźieliż łupy.
Acż ześniećie w poſrzodku poſwieconych/ piorá gołębice poſrebrzoney/ á tył grzbietu iego w bláđośći złotá.
A gdy rozkłáda Niebieſki Pan krole nád nią/ będą bielſſy niżli ſnieg ná gorze Selmon: gorá Boża/ gorá tłuſta.
Gorá z ſiádła gorá tłuſta: czemuż ſie zápátrzaćie á wzgledaćie ná gory z ſiádłe?
Gorá ná ktorey ſie zlubiło mieſſkáć Pánu: bo Pán będzie mieſſkał do końca.
Wozy Boże wiecey mnogie niż dźieſięć tyſiecy/ tyſiące weſelacych ſie: Pan w nich ná Synáy gorze ſwietey.
Ephesi: 4. Wſtąpiłeś ná wyſokość/ poiawſſy z ſobą ieńce: wźiąłeś dáry miedzy ludźmi.
Abowiem niewierzące/ mieſſkáć Pánu Bogá.
Błogoſłáwiony Pan dzień odedniá: vczyn nam drogę ſpor. unn./ Bog zbáwienia nászſego.
Bog náß Bog czyni zbáwione/ á Pánu Bogá dokończenia ſmierći.
Przedſie iednák Bog zetrze głowy nieprzyiaćioł ſwoich: wierzch włoſu przechadzáiących ſie we złośćiách ſwoich.
Rzekł Pan/ z Bazán obroce/ obroce do głębokośći morſkiey.
Aby ſie omoczyłá nogá twa we krwi: ięzyk pſow twych z nieprzyiaćioł od niego.
Widźieliść weſśćia twoie Boże: weſśćie Bogá mego krolá mego ktory ieſt w ſwietym.
Przedeſłi kriążętá ziednoczywſſy ſie z tymi co ſpiewáli/ w poſrzodku młodych bębeniczek.
W kośćielech dobrorzeczśćie Bogu: Pánu z ſtudnic Jſráelſkich.
Tám Beniámin młodźieńczyk/ wzáchwyceniu rozumu. Iudic: 20.
Kriążętá Judſkie/ hetmány ich: Kriążętá Zábulon/ Kriążętá Neptali.
Przykaż Pánie mocy twoiey: potwierdź że tho Pánie coś ſprawił w nas.
Zkośćiołá twego w Jeruzálem/ tobie ofiárowáć będą krolowie dáry.
Zgroń źwierzá trzćinnego/ zebránie byków w krowách ludzi: áby the wypchnęli ktorzy doświádczeni ſą ſrebrem.
Rozmiec á rozproß Narody ktorym ſie chce woyny: przyiáda poſłowie z Egyptu: Murzyńſka źiemiá przyidzie (áby dáłá) rece ſwe Bogu.
Krolеſtwa źiemſkie ſpiewayćie Bogu/ chwałę daycie Pánu.
Przyſpiewayćie Bogu ktory wſtąpił ná Niebo niebá/ na wſchod ſłońcá.
Otho da głoſu ſwemu głos mocy/ daycie chwałę Bogu: nád Jſráelem wielmożność iego á moc iego w obłokách.
Dźiwny Pan Bog w ſwiętych ſwoich/ Bog Jſráelſki ſam da ſiłę y moc ludu ſwemu: Błogoſłáwiony Bog.

Pſalm Dawidow. 68.

Mowi tu prorok o mece Páná Chryſthuſowey/ á ieſt głos Páná Chryſtá w oſobie człowieczey.

Ione. 2. WYbaw mie Boże/ bo iuż weſły wody aż do duſſe moiey.
Vlgnąłem w błocie głębokośći/ á niemáż ná czym ſie zoſtáć.
Przyſſedłem ná głębokość morſka: á nawáłność práwie mie vtopiłá.
Mordowałem ſie wołáiąc: ochrápiałymi ſie ſtáły cżeluśći moie: vſthały oczy moie/ gdy nádźieię mam w Bogu mym.
Rozmnożyli ſie nád włoſy głowy moiey: ći co mie nienawidzą dármo.

Zmocnili ſie co mie przeſladowáli nieprzyiaćiele moi nieſpráwiedliwie: czegom nie chwytał/ná ten czázem ptáćił.
Boże ty znaß niemadrość moie: á grzechy moie nie ſa tobie ſkryte.
Niech ſie we mnie niewſtydzą co ná ćie czekáią Páníe: Páníe wſſech moczy.
Niech niebeda z háńbieni dla mnie ktorzy ćiebie ßukáią / Boże Iſráelſki.
Bom dla ćiebie wytrwał pohańbienie: á zákrył wſtyd oblicze moie.
Obcymem ſie ſtał miedzy bráthy ſwemi: y cudzoźiemcem ſynom mátki moiey.
Bo mie zawiſna miłość domu twego gryzłá: á zelżywości tych ktorzy wymiátáli tobie ná oczy: z ſpádły ná mie.
I vdrecżyłem duſſe ſwą poſtem: y ſtáło mi ſie to ku pohánbieniu.
I włożyłem ná ſie vbior ſwoy włoſień: y ſtałem ſie im w przyſłowie.
Przećiwko mnie roſpráwiáli ći co ſiedzieli w bramie: á o mnie miewáli bieſiády y ſpiewáli/ ći co pili wino.
Ja lepak modlitwę moie do ćiebie Páníe: cżás vpodobánia Boże.
W wielkości miłoſierdzia twego wyſłuchay mie/ w prawdzie zbáwienia twego.
Wyrwieyże mie z błotá/ ábych nie vlgnął: wyſwobodz mie od tych ktorzy mie nienawidzą/ y zgłębokości wod.
Niech mie niezánarzą nawáłność wody/ áni mie pożyrą głębokość/ y niech o mnie niezámyka páſſcżeki ſtudniá.
Wyſłuchay mie Páníe bo dobrotliwe ieſt miłoſierdzie twoie: według mnoſtwá miłoſierdzia twego wezrzy ná mie.
A nieodwrácay oblicża twego od ſłuſſki twego: bo ſie frąſuie/ co rychley wyſłuchay mie.
Przybliż ſie ku duſſy mey/ á wybáw ią: dla nieprzyiaćioł moich wybaw mie.
Thy znaż z háńbienie me/ y zelżywość moie/ y wſtyd moy.
Przed obliczności ą twoią ſą wſſyſthcy co mie trapią: z háńbienia oczekawało ſerce me y nędze.
I czekałem kthoby ſie vzalił przy mnie/ á niebyło nikogo: y ktoby mie pocieſſył/ á nie nálazłem.
I (owſſem) ku iedzeniu memu dáli mi żołć: á w vprágnieniu moim octem mie poili.
Bądź ſtoł ich przed nimi ná ſidło/ y ná oddánie/ y ná wzgorſſenie.
Niech ſie ich oczy zácmią áby niewidzieli: á grzbietu ich záwſſe náchylay.
Wyley ná nie gniew twoy: á pierzchliwość gniewu twego niech ie záchwyći.
Mießkánie ich niech ſpuſtoſſeie: á w przybytkach ich niech niebędzie ktoby mießkał.
Bo kogoś thy ſkarał/ przeſladowáli: á ku boleści ran moich wiecey przydáli.
Przyłoż złość ku złości ich: á niechay nie wchodzą ku ſprawiedliwości twoiey.
Niech wygłádzeni będą z kśiąg Żywiących: á niech z ſprawiedliwemi niebędą wpiſáni.
Ja ieſtem vbogi y zbolały: Boże zbáwienie twoie przyięło mie.
Chwáłić będę imie twoie z ſpiewániem: á będę go wielbił z chwałą.
I vpodoba ſie Bogu wiecey niżli byczek młodziuchny/ ktoremu ſie dopiero y rogi y kopytá puszczáią.
Weyzrzyćież vbodzy á rozráduyćieſie: ßukayćie Bogá/ á będzie żyć duſſá wáſſá.
Bo Pan wyſłuchał vbogie: á więźniow ſwoich nieprzeniosł oczymá.
Niechże go chwałą Niebo y ziemiá/ morze/ y wſſyſtko co ſie ponich włocy.
Bo Pan Bog ſprawi zbáwienie Syonu: y pobuduią ſie miáſtá Judſkie.
I będą tám mießkáć: á dziedzictwem iey doſthánią.
I pothomſtwo ſług ieo poſiędzie ią: á ći co miłuią imie iego będą mießkáć w niey.

Pſalm Dawidow. 69.

W Pánu Bogu duffáć/ kto chcże pocżiechy y zbáwienia doſtáć.

Pokutny

BOże ku wſpomożeniu memu pilnie wezrzy: Páníe pokwáp ſie ná rátunek mnie. Pſalm: 39.
Niech będą pohańbieni á niech ſie wſtydzą/ ktorzy ßukáią duſſe moiey.
Niech ſie w zad obroćą/ á niech ſie ſromáią comi złego żądáią.
Niech ſie wneth odwroćą wſtydząc ſie/ ći co mi mowią Wey Wey.
Niech ſie weſelą á kochąią w tobie wſſyſtcy ktorzy ćiebie ßukáią: á niech záwżdy mowią: Vwielbiony bądź Pan/ co miłuią zbáwienie twoie.
Acż ia niedoſtáteczny á vbogi ieſtem: Boże w ſpomożże mie.
Spomocnik moy y wybawcá moy thy ieſteś: Páníe nieráczy omießkáwáć.

Pſalm Dawidow. 70.

Vcży Prorok áby káżdy ſprawiedliwy w Pánu Bogu vprzemą nádźieię miał.

WThobie Páníe duffałem/ nie będę z háńbiony: w ſprawiedliwości twoiey wybaw á wyrwi mie. Pſalm: 30.
Náchyl ku mnie vchá twego: zbawże mie.

Ioan: 15.
Ioan: 2.
Roma: 15.
Iob. 30.
Treno: 3.
Ioan: 19.
Roma: 11.
Mathe: 23.
Actо: 1.
Exodi. 32.

Bądź mi zá Boga zaśćiciela y zá mieſce obronne: ábyś mie vczynił zbáwionym.
Bo vtwierdzenie moie/ y vćieczká ma ty ieſteś.
Boże Moy wyrwiż mie z rąk cżłeká grzeſnego: y z ręki tego co przećiw zakonu cżyni/ y nieſprawiedliwego.
Psalm: 21. Bo ty Pánie ieſteś ćierpliwość moiá: Pánie y nádzieiá ma od młodości moiey.
Wtobiem ieſt vtwierdzony z żywothá: z brzuchá máthki mey thy ieſthes obrońcą moim.
Ieremi: 1. Wtobie piośnká ma záwżdy/ ſtałem ſie wielom iákoby dziw/ á ty ſpomocnik moy ieſteś mocny.
Niech beda nápełnione vstá moie chwały twoiey/ że bych ſpiewał ſławę twoię/ cáły dzień wielkość twoie.
Nieodmiátáyże mie cżáſu mey ſthároſći: gdyby zeſłá moc moiá nieopuſſcżay mie.
Boć mowili nieprzyiaćiele moi: y ći co ſtrzegli ná duſſe moie/ zeſli ſie ſpołu w ráde:
Mowiąc Bog ći go opuśćił/ przeſłáduyćie y poimayćie go: boć niemáż ktho by go nam wydárł.
Boże nie oddalay ſie bárzo odemnie: Boże moy wezrzy ná rátunk moy.
Niech beda z hánbieni á niech vſtáną ktorzy duſſy mey vwłaczáią: niech ie okryie zelżywość á wſtyd the co mi złych rzeczy ſukáią.
A ia lepak záwżdy bede duffał: y przydam ku wſſelkiey chwale twoiey.
Vstá moie beda oppowiádáć ſprawiedliwość twoie: cáły dzień zbáwienie twoie.
Bom nieuznał piſmá/ wnide do możności Páńſkiey: Pánie bede pámietał ná twą ſprawiedliwość ſámę.
Boże vczyłeś mie z młodości moiey: á że do tychmiaſt bede wyſławiał dziwne cudá twoie.
Jaż do ſthároſći y ſędziwości: Boże nieopuſſcżay mie.
Deute: 6. Aż roſławie rámie twe/ wſſelkiemu narodowi ktory ma przyść.
Moc twoie y ſprawiedliwość twoie Boże aż ná wyſokości/ ktheryś vczynił wielmożne rzeczy/ ktoż podobien tobie?
Jákoż wielkich vkazałeś mi vćiſkow wiele á złych: á obroćiwſſy ſie ożywiłeś mie: y z przepáści ziemſkich záśieś mie wywiodł.
2. Reg: 7. Rozmnożyłeś wielmożność twoie: á obroćiwſſy ſie pocieſſyłeś mie.
Bo y ia wyznam thobie w inſtrumeńćie pſálmowym prawdę thwoie/ Boże: bedeć ſpiewał ná hárffie/ ſwiety Jſráel.
Beda ſie weſelić vstá moie gdyć bede ſpiewał: y duſſą ma ktorąś odkupił.
Ale y iezyk moy przez cáły dzień bedzie rozprawiał ſprawiedliwość twoie: gdy zhánbieni á záwſtydzeni beda ktorzy mnie wſſego złego ſukáią.

Pſalm Sálomowi. 71.

Proroctwo o Meſyaſſu y o iego kroleſtwie á że Chryſtus ieſt práwy Bog y cżłowiek.

BOże ſąd twoy rácz dáć krolowi: á ſprawiedliwość twoie ſynowi krolewſkiemu.
Aby ſądził lud twoy w ſprawiedlowośći: á vboſtwo twoie w ſądzie twoim. Deute: 17.
Niech przyimą pokoy gory ludu/ á pagorki ſprawiedliwość.
Bedzie ſądził vboſtwo ludu/ y zbáwione vczyni ſyny vbogich: á z tłumi potwarcę.
I bedzie trwał z Słońcem y przed Mieſiącem w narodzie á w narodzie. Pſalm: 88.
Spádnie iáko deſcż ná runo: á iáko kropie kápia ná ziemię.
Wznidzie zá dniow iego ſprawiedliwość y obfitość pokoiu: aż bedzie odięt mieſiąc.
I oppánuie od morzá do morzá: y od rzeki aż do kończyn okręgu ziemie. Exodi. 21. 3. Reg: 4.
Przed nim vpádną Murzyny: á nieprzyiaćiele iego beda lizáć ziemię.
Krolowie Tárſcy y wyſpy dáry przyniosą: krolowie Arábſcy y z Saby dáry przywiozą. 3. Reg: 10. Iſaie. 60.
I beda go chwalić wſſyſtcy krolowie: wſſyſtcy narodowie beda mu służyć. Mathe: 2.
Bo wybáwi vbogiego od możnego: á vbogiego ktory pomoczniká niemiał.
Przepuści vbogiemu y niedoſtátecznemu: y duſſe vbogich zbáwione vczyni.
Z lichw y z nieprawości wykupi duſſe ich: á cżćiwe imię ich przed nim.
A bedzie żył/ y bedzie mu dano złoto Arábſkie/ y beda chwałe cżynić záwżdy zniego: cáły dzień beda mu dobrorzecżyć.
A bedzie vtwierdzenie w ziemi ná wierzchách gor/ wywyſſony bedzie nád drzewá Libáńſkie owoc iego: y zákwitną z miáſta iáko trawá ziemie.
Niech bedzie błogoſławione imię iego ná wieki/ przed słońcem trwa imię iego.
A beda w nim pożegnáni wſſyſtkie pokolenia ziemſkie: wſſyſtcy narodowie beda wielmożyć iego.
Błogoſławiony Pan Bog Jſráelſki/ ktory ſam ſprawuie dziwne rzeczy. Iudi. 13.
I błogoſławione imię Máieſtatu iego ná wieki: á nápełnioną bedzie máieſtatu iego wſſyſtką ziemiá: Sthań ſie ták/ Sthań ſie thák. Pſal: 135.

Thu ſie ſkończyły Pſalmy Dawidá ſyná Jeſſe.

Stad Żydowie trzecie kſięgi záćzynáią.

Pſalm Aſáphow. 72.

Ku Státecnośći nas Prorok wiedźie. bychmy widząc złych kwitnienie/ myßli nassych od Páná nie vnośili/ ále wiedąc ich niestáthecność á odmiánę rychła/ przy Pánu mocnie trwáli.

O Jáko dobry iest Bog Jsráelski tym ktorzy są prostego sercá?
Iob. 21. Moie lepak nogi maliem sie wzrussyli: maliem puśćiły sie kroki moie.
Ierem:12. Abac. 1. Jżem sie rozżarzył zawiśćią ná złośniki/ widząc pokoy grzesnikow.
Bo niemáß wzgledu żadnego ná smierć ich: áni státecnośći y vtwierdzenia w karániu ich.
W pracy z ludzmi nie są áni z ludzmi karáni będą.
Stąd ietá sie ich pychá: przykryći są nieprawośćią á niewiárą swoią.
Wynikłá iákoby z sádłá złość ich: puśćili sie zá żądzámi sercá.
Myslili/ y mowili złość: niecnotę ná wyssokim miescu mawiáli.
Podnießli w niebo gęby swe: á iezyk ich chodził po źiemi.
Przetho obroći sie lud moy tu: á pełne dni náliężone będą wnich.
Psalm:93. J rzekli/ Jákoż tho wie Bog: á iest że thez wiádomość ná wysokośći?
Otho sámi grzesnicy y obfituiący wtem żywoćie/ otrzymáli bogáctwá.
Malach.3. J rzekłem/ Wiec ia bez wssey przycyny vspráwiedliwiałem serce moie: á omywałem miedzy niewinnymi ręce moie?
J byłem bicowan cáły dzień/ y karánie me ná switániu.
Mawiałbym/ powiem ták / othożem narod synow twoich odrzućił.
Miałem zá tho żech tho miał poznáć: (álie) praca wielka przedemną.
Dokąd nie wnidę ná miesce swięte Boże: á wyrozumiem z końcá ich.
Przedsię iednák dla zdrad położyłeś im: zrućiłeś ie gdy sie podnośili.
Jáko sie stáli opuśćiáli: gwałtownie vstáli: zginęli dla nieprawośći swoiey.
Psalm:89. Esaie. 29. Jáko sen ocuconych ludzi Pánie: w mieśćie twoim obraz ich znisscżyż.
Bo sie zápaliło serce moie/ y ledzwi me odmieniły sie: y iam wniwecż obrocony/ á niewiedziałem.
Stałem sie v ćiebie iáko ine bidle: á ia záwżdy stobą.
Trzymáłeś rękę práwą moie: á z woli twey przewiodłeś mię/ á z chwałą przyiąłeś mię
Bo coż ia mam w niebie: á od ćiebie cożem chćiał ná źiemi?
Nume:18. Psal:118. Thren: 3. Vstáło ćiáło moie y serce me: Bog sercá mego/ y cząstká ma Bog ná wieki.
Bo otho/ kthorzy sie oddaláią od ćiebie/ zginą: wytráćiłeś wssystkie co sie zcudzołożyli od ćiebie.
Mnie lepak nalepssa thrwáć przy Pánu Bogu: pokłádáć nádzieię swoię w Pánu Bogu.
Abych oznaymiał wssystkie powieśći twoie: w branách corki Syon.

Psalm Asáfow. 73.

Nápominánie w tym psálmie iest/ áby puśćiwssy stáránie o rzeczách doczesnych/ mielizmy pilność o wiecznych.

J Dla czegoż Boże odegnałeś nas do końcá: rozgniewáłá sie popędliwość twa ná owieczki pástwiská twego?
Spámiętay ná zgromádzenie twoie: ktoreś opánował z początku.
Odkupiłeś liaskę dziedzictwá twego: gorá Syon ná ktoryieś mießkał.
Podnieś ręce twoie ná pychi ich ná koniec: iáko bárzo złośliwie czynił nieprzyiaćiel ná swiethym?
J chlubili sie ći co ćie nienawidzieli: w pośrzodku vroczystośći twoiey.
Położyli znáki swe/ zá znáki: á nie poználi iáko w wyżćiu ná wierzch.
Jákoby w lesie drwá siekierámi wyrębowáli drzwi iego iednomislnie: siekierą y nasiekiem obálili ią.
Zápalili ogniem kośćioł twoy: náźiemi z pyskłáli Przybytek imienia twego. 4.Reg:25. 2.Para:36.
Rzekli w sercu swoim Rodziná ich społu: vczyńmy że vstáną wssysthkie dni swiethe Boże ná źiemi.
Znákow nássych niewidzielizmy/ iuż niemáż Proroká: áni nas wiecey pozna.
Dokądże Pánie Boże będzie bluźnił nieprzyiaćiel: drażni przećiwnik imię twoie do końcá? 1.Reg:17.
Czemuß odwracaż rękę twoię/ á práwicę twoię ze śrzodku łoná twego do końcá?
Bog náß lepak Krol náß przed wieki: spráwował zbáwienie we śrzodku źiemie.
Tyś vmocnił mocą swoią Morze: zgniotłeś głowy smokow w wodách. Exodi.14.
Tyś potárł głowy Smokowi: dałeś go ná pokarm ludziom Murzyńskim. Iob. 41. Esaie. 27.
Tyś przerwał źrzodłá y rzeki: tyś wysussył rzeki Ethán.
Twoy iest dzień/ y twoiá noc: thyś spráwił Zorzę y Słońce.
Tyś vczynił wssystkie gránice źiemie thyś stworzył Láto y Wiosnę.
Pámiętayże ná tho: nieprzyiaćiel złorzeczył Pánu: a lud głupi porussył imię twoie.
Nieday Bestyam duß ktore chwalą ćiebie:

á duſſyczek vbogich twoich nieopuſczay do końcá.
Wezrzy ná teſtámenth twoy: bo pełne ſą ćiemnośći ziemſkich mieſkánia niepráwośći.
Niech niebędzie odwrocon pokorny będąc záwſtydzony: vbogi á niedoſtátecżni będą chwalić imie twoie.
Powſtań Boże rozſąć ſpráwę ſwoie: wſpomni ná bluźnierſtwo/ tho ktore ſie dzieie od niemądrego cáły dzień.
Niezápominay głoſu nieprzyiaćioł twoich: pychá tych ktorzy ćie nienawidzą wynoſi ſie záwżdy.

Pſalm Aſaphow. 74.

O ſpráwách Páná Chryſthuſſowych/ o Apoſtołſtich/ iáko mieli kośćioł ſtánowić/ á iáko pychy ſie ſtrzedz mamy.

BOże będziemyć ſie wyznáwáć: będziem ſie ſpowiádáć/ y wzywáć imienia twego.
Będziemy ſtawić dziwne ſpráwy twoie: gdy wezmę cżás/ ia będę ſpráwiedliwośći ſądził.
Roſpłynętá ſie ziemiá/ y wſſyſtcy co nániey mieſkáią: iam vtwierdził ſłupy iey.
Rzekłem złośćiwym nieczyńćie złoſtwie: á wykracáiącym/ Niepodnośćie rogu.
Nie wynośćie w zgorę rogu wáſſego: niemowćie przećiwko Bogu niepráwośći.
Bo áni od wſchodu/ áni od zachodu/ áni od ſpuſtoſſáłych gor: Bo Bog ſędzia ieſt.
Thego tłoczy á tłumi/ á tego wynoſi: Bo kielich w rece Páńſkiey winá ſczyrego peten zmieſſánia.
Ecclę: 35.
Eſaie. 51. Ierem: 25.
I náktonit z thego w tho: wżdam iednák drożdże iego nie wyniſczone: będą pić wſſyſtcy grzeſnicy ziemſcy.
Ja lepak będę ſławił ná wieki: będę ſpiewał Bogu Jakobowemu.
A wſſyſtkie rogi grzeſſnikow pokáże: á będą wywyſſone rogi ſpráwiedliwego.

Pſalm Aſafow. 75.

Dobrodzieyſtwá ſwe Bog oznáymia ktoremi nas tu podeymować á obdárzáć racży.

ZNáiomy Bog w żydoſtwie: w Iſráelu wielkie imie iego.
I ſtháło ſie wpokoiu mieſce iego: á mieſſkánie iego w Syonie.
Pſalm: 45.
Thám pokázał mocnośći/ Łuk/ Tharcz/ Miecz y Boy.
Oſwiecżáiąc ty dziwnie z gor wiecżnych: zátrwożeni ſą wſſyſtcy niemądrzy ſercem.
Spáli ſwoy ſen: á nic nienáleźli wſſyſthcy mężowie bogactw w rękach ſwoich.
Od fukánia twego Boże Jákobow z drzymáliſie ktorzy wſiádáią ná konie.
Ty ieſteś bárzo ſtráſliwy/ y kto ſie thobie przećiwi: od tego cżáſu gniew twoy.
Iudic: 4. 2. Par: 20. 4. Reg. 19.
Zniebá dałeś ſłyſſeć ſąd twoy: ziemiá ſie zátrzeſłá y vpokoiłá.
Gdy powſtawał Bog ná ſąd: áby wybáwił wſſyſtkie ćiche ziemie:
Bo myſl cłowiecza będzie ſie tobie wyznáwáć: á oſtátek myſli będą obchodzić dzień ſwiety.
Sluby cżyńćie y pełńćie ie Pánu Bogu wáſſemu: wſſyſtcy ktorzy około niego przynaſſáćie dáry.
Ströſliwemu y temu ktory odeymie duchá Kriążethom: ſtráſliwemu v krolow ziemſkich.

Pſalm Aſaphow. 76.

Vpomina Prorok ábyſmy żadoſć y kochánie ſwiátá tego tłumili/ przekłádáiąc na wſſem Páná Bogá wſſechmogącego.

GŁoſem moim wołałem ku Pánu: głoſem moim do Bogá/ y wezrzał ku mnie.
Pſal: 141.
W dzień vćiſku mego ſzukałem pilnie Bogá/ rękámi memi w nocy do niego: á nie ieſtem omylon.
Niechćiáłá ſie vćieſſyć duſzá moiá/ pámiętałem ná Bogá/ y kochałem ſie/ y ćwiczyłem ſie: y vſtał duch moy.
Vprzedzáły cżućia oczy moie: frásowałem ſie/ á nicem niemowił.
Pſal: 142.
Rozmyſlałem ſobie ſtárádawne dni: y roki wiecżne miałem ná pámięći.
I rozważałem ſobie w nocy w ſercu moim/ y ćwiczyłem ſie: y vmiáthałem duchá mego.
Zali ná wiecżność Bog odrzući: cżyli nieprzyłoży (myſli) áby ſie ſtał vbłágáńſſym?
Zali łaſkáwy
Zapomniał gwałtownie
Cżyli do końcá miłoſierdzie ſwe odetnie: od narodu do narodu?
Cżyli zápámiętha Bog ſmiłować ſię? ábo zátrzyma w gniewie miłoſierdzia ſwoie?
Pſalm: 73.
I rzekłem/ Terazem záczął. táć odmiáná práwice Nawyſſego.
Pámiętałem ná ſpráwy Páńſkie: bo będę pámiętał od przodku ná cudá twoie.
I będę rozmyſlał we wſſyſtkich ſpráwách twoich: y w wynáleſkách twoich będę ſie ćwiczył.
Boże w ſwiętym drogá twoiá: ktory Bog ták wielki iáko Bog náſz: thy ieſteś Bog ktory dziwy cżyniż.
Obiáwiłeś miedzy ludzmi moc twoię: odkupiłeś w rámieniu lud twoy/ ſyny Jákobowe y Jozephowe.
Exodi. 14.

Vzrzały cię wody Boże/ vzrzały cię wody: y vlękły sie: y zátrwożyły sie głębokośći.
Wielkość szumu wod: wydáły głos obłoki.
Abowiem strzáły twoie przechodzą/ trzásk gromu twego w kole.
Oświećiely sie łyskáwice twoie okrągu ziemie: zrussyłá y zátrzęslá sie ziemiá.
W morzu drogá twoiá/ y śćiesski twoie w wielkich wodách: á slády twe niebędą náleźione.
Wywiodłeś iáko owce lud twoy/ w ręce Moizessowey y Aaronowey.

Psalm Asafow. 77.

Vpomina Prorok lud áby niebył niewdzięczen dobrodzieystwá Boskiego/ á wylicza dobrodzieysthwá wssystkie ktore Pan raczył vczynić ludu Isráelskiemu gdy go zniewoli wywodził.

SLuchay pilnie ludu moy zakonu mego: nákłońćie vchá swego ku słowam vst moich.
Mathe:13. Otworzę w przypowieśćiách vsthá moie: będę powiádał powieśći od począthku.
Exodi. 12. Jákowesmy rzeczy słysseli y vználismy ie: á
Deute: 4. oycowie nássy powiádáli ie nam.
& 11. Nie są zátáione przed syny ich/ w drugim narodzie.
Powiádáiąc chwały Páńskie/ y mocy iego/ y dziwy iego ktore vczynił.
A w zbudzi/ świádectwo w Jakobie: y zakon położył w Isráelu.
Jáko wielkie rzeczy roskazał oycom nássym oznaymiáć ie synom swym: áby poznał drugi narod.
Synowie kthorzy sie z rodzą á nástáną/ y będą powiádáć synom swoim.
Aby pokłádáli w Bogu nádzieię swoię/ á niezábaczáli spraw Bożych/ á przykazánia iego áby szukáli.
Nume:14. Aby niebyli iáko oycowie ich/ narod zły y w zrussáiący ku gniewu.
Narod ktory nie spráwiał sercá swego: á ktorego duch nigdi niewierzył Bogu.
1.Reg:4. Synowie Effraim náćiągáiący y spuszczáiący łuk: obroćili sie w dzień walki.
Niestrzegli testámentu Bożego: á w zakonie iego niechćieli chodzić.
J zápámiętáli dobrodzieystw iego: y cud iego ktore iem okazał.
Przed oycámi ich czynił dziwy w ziemi Egyptskiey/ ná polu Táneyskim.
Exodi 14. Rozdzielił morze y przewiodł ie/ y zástáwił wody iákoby w wiedrze.
Exodi: 23. Prowádził ie w obłoku wednie: á cáłą noc w świátłośći ogniá.
Exodi.17. Rozbił skáłę ná pusszczy: y nápoił ie iáko w
Nume:20. wielkiey głębokośći.
2. Cor:10. J wywiodł wodę z skáły: y wywiodł wody iáko rzeki.
Awżdy iesscze przyłożyli mysli więcey grzeszyć: wzrussyli ku gniewu Náwyssego ná mieścu suchym.
J kusili Bogá w sercách swoich: że żądáli pokármow dussam swoim.
J mowili źle o Bogu/ rzekąc: Zaliż będzie mogł Pan Bog narządzić stoł ná pusszczy? Exodi.16.
Bo vderzył skáłę/ y płynęły wody/ y zebráły strumienie. Nume: 11.
Zali y chleb będzie mogł dáć/ ábo nágotowáć stoł ludu swemu?
Przeto vslyssał Pan/ y odłożył/ y zágorzał sie ogień w Jakobie/ á gniew z stąpił ná lud Isráelski.
Ze niewierzyli Bogu/ áni duffáli w zbáwićielu iego.
J roskazał obłokom z wierzchu/ y othworzył fortki niebieskie.
J spuśćił iáko desscz Mánnę im ku pokármu/ á chleb niebieski dał im. Exodi.16. Deute: 8.
Chleb Angielski iadł człowiek: zesłał im pokármy w wielkiey obfitośći. Sapien:16. Ioan: 6.
Przeniosł wiátr od południá z Niebá: y mocą swą przywiodł wiátr od zachodu.
J spuśćił im mięso iáko proch: á iáko morski piasek ptástwo látáiące. Exodi.16. Nume: 11.
J pádli w śrzodku ich obozá: przy mięszkániách ich.
Tedy iedli y násyćili sie bárzo: y żądość ich przyniosł im/ niebyli omyleni w żądośćiách swych.
Jesscze pokármy były w vsthách ich á gniew Boży przyssedł ná nie. Nume: 11.
J pobił tłustość ich: á wybránym Isráelstim przekażkę vczynił.
Wthych wssystkich rzeczách iesscze zgrzeszyli: y nieuwierzyli thym dziwnym spráwam iego. Nume:14.
A też vstáli w proznośći dni ich: y látá ich bárzo spiessnie.
Gdy ie zábijał szukáli go: y náwrácáli sie/ y rániućko przychadzáli do niego.
J rozpámiętawáli że Bog spomocnikiem ich iest: á Bog wysoki odkupićiel ich iest.
J miłowáli go vsthy swemi: á ięzykiem swym kłámáli im.
Ale serce ich niebyło vprzeyme snim: áni mu byli wierni w testámenćie iego.
On przedsię iest miłosierny/ y będzie miłośćiw grzecham ich/ y niewytráći ich.
J rozmnożył to áby iesscze odwroćił gniew swoy: y niezápalił wssysthkiego gniewu swego.
J wspomionął że są ćiáło: duch idący á nie wrácáiący sie. Psal:102.
Ile go kroć porussyli ku gniewu ná pusszczy pobudzili go ku gniewu wprzezwodziu?
J náwroćili sie: y kusili Bogá y świętego w Isráelu obráźili.

Nie wspomnieli ná rękę iego: w on dzień gdy ie wybáwił z ręki tego co ie trapił.
Jáko położył znáki swoie w Egypthćie: y dziwy swe ná polách Táneyskich.
Exodi. 7. J przemienił w krew rzeki ich: y ddżowe wody ich/ áby ich niepili.
Exodi. 8: Puśćił nánie muchy psie/ y kąsáłyie: y żáby/ y wygubił ie.
Exodi. 10. J záráźił zboża ich rdzą. á pracą ich Száráńczą spásł.
Exodi. 9. Potłukł grádem winnice ich: y Mory ich mrozem pokáźił.
Pobił thez grádem bydło ich: á osiádłośći wssystkie ogniem popalił.
Wypuśćił ná nie gniew rospalenia swego: popędliwość/ gniew/ y trapienie/ dopuszczenia przez złe Angioły.
Exodi. 9. Vczynił drogę szcześćie gniewu swego/ nie odpuśćił od śmierći dussam ich/ y bydło ich w śmierći zámknął.
Exodi. 12. Psal: 134. J zámordował wssysthkie pierworodzone w ziemi Egyptskiey: pierwiaznki wsselkiey prace ich w przybytkách Chám.
J wywiodł iáko owce lud swoy: y przewiodł go iáko trzody po pusszczey.
A wywiodł ie w nádziei/ á niebali sie/ y nie przyiaćiele ich zátopiło morze:
J przywiodł ie ná gorę poświecenia swego/ gorę ktorey dostáłá práwicá iego.
Deute: 3. Iosue. 6. 10 & 11. J wyrzucił od ich oblicznośći pogány/ y losem rozdzielił im ziemię w pomiárze ktorym byłá mierzoná.
J kazał im miesskáć w przybytkách ich/ pokoleniam Jsráelskim.
J kusili á obráźili Bogá nawysse°: á świádectwá iego nieprzystrzegáli.
J odwroćili sie á niechowáli vmowy: iáko ich oycowie obroćili sie w łuk zły.
Pobudzili go ku gniewu ná swych pagorkách: á wrzazánych báłwániech wyzwáli go ku gniewu á zawiśći.
Vslyssał Bog/ y wzgárdził: y bárzo wniwecz obroćił lud Jsráelski.
Ierem: 7. Odrzućił przybythek swoy w Sylo: Przybytek swoy gdzie miesskał miedzy ludzmi.
1. Reg: 4. & 5 & 6. J dał w więźienie moc ich: á piękność ich w ręce nieprzyiaćielskie.
J zágárnął w mieczu lud swoy: á dziedzictwo swoie w zgárdził.
Młodzieńce ich pożárł ogień: á pánny ich nielámentowáły.
Kápłani ich od mieczá poginęli: á wdow ich niepłákano.
J ocknął iákoby ten ktory spał Pan/ iákoby mocarz opiły winem.
1. Reg: 5. J poráźił nieprzyiaćioły swoie w tył: z háńbienie wieczne włożył ná nie.
1. Reg: 7. J odegnał przybytek Jozephow: y pokolenia Effráim nieobrał.
Psalm: 86. Ale obrał pokolenie Judá: gorę Syon ktorą vmiłował.
J zbudował iáko Jednorożec Swiątnicę swoię ná ziemi: ktorą vfundował ná wieki.
J obrał Dawidá sługę swego/ á odłączył go od trzod owiec: chodzącego zá płodnemi wziął go. 1. Reg: 16.
Aby pásł Jakobá służebniká swego: á Jsráelá dziedzictwo swoie.
J wychowywał ie w niewinnośći sercá swego: á w rostropnośći rąk swoich spráwował ie.

Psalm Asáfow. 78.

Opłákawa Prorok onego okrućieństwá ktore sie dziáło nád miástem Jerosolimskim/ zá krolá Antyochá okrutniká srogiego.

Boże przyszli pogáni do dziedzitwá thwego/ splugáwili kośćioł thwoy swięty: położyli Jerusálem ná straż owocow. 2. Para: 36.
Skłádli trupy sług twoich ná pokarm ptakom powietrznym: ćiáłá swiętych twoich ziemskim bestyam. Ierem: 15. 16 & 34. 1. Mach: 7.
Rozlali krew ich iáko wodę około Jerusálem/ á niebył kto pogrzebąc.
Stálismy sie z háńbieni sąsiádom nássym: naigrzysko y napośmiewisko tym kthorzy około nas mieszkáią. 1. Reg. 9. Psalm: 43. Ierem: 19.
A zaś sie Pánie gniewáć będzież do końcá zápali sie iáko ogień popędliwość twoiá?
Wyley gniew twoy ná Narody khtorzy ćie nieznáią: y ná krolestwá ktore niewzywáli imieniá twego. Ierem: 10.
Boć pozárły Jákobow Narod: á miesce iego spustossyli.
Niepámiętayże niepráwośći nássych sthárych/ niech nas rychło vprzedzą miłosierdzia thwoie: bosmy sie stáli vbogiemi bárzo. Esaie. 46.
Wspomoż nas Boże zbáwićielu nász: á dla ćći y chwały imienia twego Pánie wybaw nas: á bądz miłośćiw grzechąm nássym dla imieniá twego.
By nierzeczono miedzy pogány/ Gdzież ich Bog?
Aby znáczna byłá miedzy pogány przed nászymi oczymá/ pomstá krwie swiętych twoich ktora rozláná iest: áby wssedł przed oblicznośc twoię skwierk więźniow.
Według wielkośći rámieniá twego/ opánuy syny vmartwionych.
A odpłáć sąsiádom nássym siedmioráko w łono ich: poháńbienie ich kthorym vrągáli tobie Pánie.
A my lepak lud twoy y owieczki pástwiská twego będziem ći sie wyznáwáć ná wieki.
W narodzie á w narodzie będziem sławić á głosić chwałę twoię.

Psalm Asáfow. 79.

Modlitwá áby Pan raczył bronić krolestwá Isráelskiego od postronnych á pogránicznych nieprzyiaćioł/ kośćioł thez krześćiáński thez modlitwe czyni ku Bogu.

Tzy kthory spráwuieß lud Isráelski rácz przypilić: ktory wywodziż iáko owieczki narod Jozephow.
Kthory siedziż nád Chierubin: okaż sie
Nume: 2. przed Effraim/ Beniámin y Mánásse.
Wzbudz możność twoie: á przydz że nas zbáwionemi vczyniż.
Boże náwroć nas / á vkaż nam oblicze twe/ á będziemy zbáwieni.
Pánie Boże zastępow: długoż sie będzież gniewał ná modlitwe służebniká twego?
Psalm: 41. Długoż nas będzież karmił chlebem płácu á nápawał nas łzámi pod miárą?
Położyłeś nas ná odpor sąsiádom nássym: á nieprzyiaćiele nássy pośmiewali sie znas.
Boże wssech mocy náwroć nas: y vkaż nam oblicze twe/ á będziem zbáwieni.
Isaie. 5. Przeniosłeś winnice z Egypthu. wyrzućiłeś pogány/ y náßczepiłeś ią.
Ierem: 12.
Math: 21. Przewodnikiemeś był w drodze przed oblicznośćią iey: y wßczepiłeś korzenie iey á ná pełniłá ziemie.
Okrył gory ćień iey: á drzewká iey Cedry Boże.
Psalm: 71. Rossyrzyłá láthorosłki swoie aż do morzá/ á że do rzeki rozwody iey.
Psalm: 88. Czemużeś zepsował párkan iey: á obieráią one wssystcy ktorzy mijáią drogą.
Wyrył ią á zburzył wieprz leśny: á osobliwy zwierz spásł ią.
Boże wssech mocy náwroć sie/ wezrzy z niebá y obác/ á náwiedz te winnice.
Exodi. 4. I dokonay ią ktorą ßczepiłá reká twoiá: y ná syná człowieczego kthoregoś vtwierdził sobie.
2. Par: 36. Zápalona ogniem y z skopána: od fuku á gromienia oblicza twego pogina.
Bądz reká twa nád mężem práwice twoiey: y nád synem człowieczym kthoregoś vmocnił sobie:
A nieodstępuiemy od ćiebie: ożywiż nas/ y będziem wżywáć imieniá twego.
Pánie Boże wssech mocy náwroć nas á okaż oblicze twoie/ tedy będziem zbáwieni.

Psalm Asáfow. 80.

Nápomina Prorok áby porzućiwssy ziemskie/ ku niebieskim rzeczam ábychmy sie gárneli. Głos kośćiołá.

Rozweselćie sie Bogu wspomożyćielowi nássemu: wykrzykajćie Bogu Jakobowemu.
Spiewayćież piosnkę y ná bębnie wybijayćie: ná instrumećie wessołym y ná hárffie.
Vderzćie w trąby (iáko) ná Nowie: w zacny dzień vroczystośći wássey.
Bo przykazano tho iest w ludu Isráelskim á sąd Bogu Jákobowemu. Nume: 10.
Záłożył to im świádectwo w domu Jozephowym/ gdy wychodził z ziemie Egypthskiey iezyk ktorego nierozumiał słyssał.
Odwroćił od brzemion grzbieth iego: ręce iego w koßu służyli.
W vćisku twoim wzywałeś mie/ á wyzwoliłem ćie/ wysłuchałem ćie w táiemnośći burzey: probowałem ćie przy wodách odporu. Exodi. 3. Exodi. 19. Exod: 17.
Słuchayże ludu moy/ á oświatsse tobą: Ludu Isráelski będziesli mie słuchał/ niech niebędzie miedzy wámi Bogá nowego/ áni będzież chwalił Bogá obcego.
Boćiem ia iestem Pan Bog twoy ktorym ćie wywiodł z ziemie Egypthskiey: otworz vstá twoie á nápełnię ie. Exodi. 20.
A nieusłuchał lud moy głosu mego: á Isráel nieprzystał ku mnie. Prouer: 1. Roma: 1.
I puśćiłem ie też zá żądzámi serc ich: poydą w wynáleskách swoich.
By mie był słuchał lud moy: lud Isráelski by w drogách moich był chodził.
Wniwecz sna bym był nieprzyiaćiele ich poniżył: á ná te ktorzy ich nędzili/ spuśćił bym był rękę moię.
Nieprzyiaćiele Páńscy skłámáli im: á będzie czás ich ná wieki.
I nákarmił ie z tucznośći (á obfitośći) zboża: á z opoki/ násyćił ie miodem. Deute: 52.

Psalm Asáfow. 81.

Psalm służy Sędziom/ ktore Prorok vpomina áby spráwiedliwie sądzili/ pámiętháiąc y ná powinność y ná śmierć swą.

Bog sthánął wzborze bogow: á we śrzodku bogi rozpráwia á rozsądza.
Dokądże będziećie sądzić niespráwiedliwość: á persony grzessnikow przyimuiećie. Miche: 3. Sopho: 3.
Rozsądzćie niedostátecnemu y siroćie: pokornego y vbogiego vspráwiedliwiayćie.
Wyrwićie vbogiego: á niedostáthecnego z ręki grzessnikowey wybawćie. Psalm: 24.
Niewiedzieli/ áni rozumieli/ w ćiemnośćiách chodzą: w zrussą sie wssystkie fundámenty ziemie. Isaie. 3.
Jam rzekł/ iesteśćie Bogowie/ á wssystcy synowie Nawyssego. Exodi. 22. Ioan: 10.

A wy lepak iáko ini ludzie pomrzecie: á iáko ieden z kniażąt vpádniecie.
Powstań Boże/ rácz sądzić ziemie: Bo thy dziedziczyć będziesz v wssystkich Narodow.

Psalm Asáfow. 82.

Nárzekánie ludu Bożego/ że wssystcy nieprzyiaciele pogranicni spikli sie przeciw niemu/á prozbá aby byli wygładzeni.

Psalm: 2. BOże kthoż będzie thobie podobien: nie milcz/ áni sie wściągay Boże.
Boć oto nieprzyiaciele twoi záburzyli: á kthorzy cie nienawidzą wynieśli w zgore głowe.
Ná lud twoy złośliwa vkładáli ráde: y myślili przeciw swietym twoim.
Mawiáli/ Chodzćie/ á wygładzmy ie z narodu: á niech nie słynie wiecey imie Izráelskie.
Bo myślili iednostáynie: społu przeciw tobie testáment (á vmowe) vczynili: Przybytki Idumeyczykow y Hismáelitow.
Moábczycy/ Agáreni/ Gebal/ Ammon/ y Amálek: cudzoziemcy/ z tymi co mieszkáli w Tyru.
Abowiem Asur przyssedł z nimi: stáli sie ku pomocy synom Lotowym.
Iudicu: 7. Vczyń im ták iákoś vczynił Mádyán y Sysarze: iáko Jábinowi przy sthrumieniu
Iudicu: 4. Cyzon.
Wyginęli w Endor: sthali sie iáko śmieći na ziemi.
Iudicu: 7. Złoż Kniażętá ich iáko Oreb y Zeb/ y Zebee/ y Sálmaná.
Iudicu: 8. Wssystkie Kniażethá ich: kthorzy rzekli/ Dziedzictwem opánuymy Swiathnice á Przybytek Boży.
Psalm: 1. & 34. Boże moy vczyń znich iáko Koło: y iáko zbto ná wietrze.
Jáko ogień ktory pali lás: y iáko płomień pożarzysty ktory pali gory.
Ták ie będziesz prześládował w burzą swą: á w gniewie swym z frásuiesz ie.
Nápełń wstydem oblicza ich: á będą ć szukáć imienia twego Panie.
Niech sie záwstydzą á zásromáią ná wiek wiekom: niech będą pohánbieni y niech zginą.
Aby vználi że tobie imie Pan: tyś sam nawyssy ná wssystkiey ziemi.

Psalm synow Chore. 83.

Známienita chwałá kościołá swiethego/ y słowá Bożego/ w tym psálmie sie zámyka. A iáko iest przeuczesna rzecz być obywátelem domu Bożego/ y iego dobrych rzeczy vżywáć.

JAko są mile przybytki twoie Pánie wssech mocy: pożąda (á od żądze) vstáwa dusza moiá do sieni Páńskiej Serce me y ciáło moie rozrádowáli sie w Bogu żywym. 2. Corin: 5. Canti: 5.
Abowiem wroblik nálazł sobie mieszkánicżko/ á Synogárlicá thez sobie gniazdko/ gdzie by złożyłá ptasski swoie.
Oltarze twoie Pánie wssech mocy: Krolu y Boże moy.
Błogosłáwieni co mieszkáią w domu twoim: ná wiek wiekom będą cie chwalić.
Błogosłáwiony maż ktorego iest rátunek od ciebie: wstępowánia w sercu swym rozłożył/ w padole też/ ná mieścu ktore włożył.
Abowiem błogosłáwieństwá da sprawcá zakonu/ poyda z cnoty w cnotę: widzian będzie Bog nád Bogi w Syonie.
Pánie Boże wssech mocy vsłyż prozby moie: vssymá przesłyż Boże Jákobow.
Obroncá náss Boże rácz wezrzeć: á wesrzey ná oblicze pomázáncá twego.
Boć lepszy ieden dzień w Przybytkách twoich niżli tysiące.
Obrałem sobie bicz odrzuconym á wzgárdzonym w domu Bogá mego: wiecey niżli mieszkáć w przybytkách grzesznych ludzi.
Bo Pan Bog miłuie miłosierdzie y prawde: łáskę á chwałę da Pan.
Nie zbáwi dobr tych co chodzą w niewinności: Boże wssech mocy/ Błogosłáwiony człowiek ktory w tobie duffa. Psalm: 2.

Psalm synow Chore. 84.

Proroctwo o krolestwie Chrystusowym y modlitwá áby Pan przy prawdziwey chwale swey racżył lud swoy záchować.

PAnie dobrorzecżyłeś ziemi thwey: odwroćiłeś wieżienie Jakobowe. Psalm: 31.
Odpuściłeś nieprawość ludu twemu: pokryłeś wssystkie grzechy ich.
Vskromiłeś wssystek gniew twoy: odwroćiłeś sie od gniewu popędliwości twoiey.
Náwroć nas Pánie Boże zbáwićielu náss: á odwroć gniew twoy od nas.
Zaż náwieki sie ná nas będziesz gniewał: ábo rościągniesz gniew twoy od narodu do narodu?
Boże ty náwroćiwssy sie knam ożywisz nas á lud twoy będzie sie wtobie weselił.
Okaż nam Pánie miłosierdzie thwoie/ á zbáwienie twe day nam.
Będę słuchał co rzecże we mnie Pan Bog: bo będzie mowił pokoy nád ludem swoim.
I nád swietymi swemi: y nád tymi ktorzy sie obracáią w serce.

Wſſakoż iednak bliſkie ieſt zbawienie iego tym co ſie go boią: áby przemieſſkawáłá chwałá w ziemi náſſey.
Miłoſierdzie y prawdá potkáli ſie: ſprá-wiedliwość á pokoy cáłowáły ſie.
Prawdá ſie wſſczetá z ziemie: á ſpráwiedli-wość z nieba pozrzáłá.
Abowiem Pan da dobrotliwość: á ziemiá náſſá da vżytek ſwoy.
Spráwiedliwość bedzie przed nim chodzi-łá: y kroki ſwe ná drodze ſtánowić bedzie.

Pſalm. 85. Modlitwá Dawidowá.

Duchownie Pánu Chryſtuſſowi ſłuży / według te-xtu kożdemu pobożnemu / o záchowánie

Wáktoż Pánie vchá twego á wyſłu-chay mie / bom niedoſtateczny á vbożuchny ieſt.
Strzeż duſſe mey bom ieſt ſwietym: zbaw ſługę twego Boże moy duffáiącego tobie.
Zlituy ſie nádemną Pánie / bom do ciebie wołał cáły dzień: rozweſel duſſe ſługi twe-go bom do ciebie Pánie duſſe moie wznoſił.
Ioel. 2. Boś thy Pánie ſłodki y cichy: y wielkiego miłoſierdzia tym wſſyſtkim ktorzy ciebie wzywáią.
Przyimi w vſſy twe Pánie modlitwę mo-ie: y przyſthań ná głos vprzeymy prożby moiey.
W dzień vciſnienia mego wołałem ku to-bie: żeś mie wyſłuchał.
Pſalm: 85. Niemáż tobie rowne-go miedzy Bogi Pánie á niemáß w ſkutkách á ſpráwách twoich.
Wſſyſtcy narodowie ktores kolwiek ſtwo-rzył / przyidą y bedą cie chwalić Pánie: á bedą wielmożyć imie twoie.
Boś ty ſam ieſth wielki czyniący cudá: thy ſam ieſteś Bog.
Wodz mie Pánie po drodze twoiey / á be-de chodził w prawdzie thwoiey: niech ſie vweſeli ſerce moie / á niech ſie boi imienia twego.
Bedeć ſie przyznawał Pánie Boże moy z zupełnego ſercá mego: á bede wielbił imie twe ná wieki.
Pſalm: 92. Bo miłoſierdzie twe wielkie ieſth nádem-ną: á wyrwałeś duſſe moie z piekłá głeb-ſſego.
Boże złoſnicy powſtáli ná mie: w zborze mocarzow ſukáli duſſe mey: a niepoſthá-wili ciebie przed ſwemi oczymá.
Exodi 34. Pſal. 144. A thy Pánie Boże lutoſciwy y miłoſciwy: cierpliwy y wielkiego miłoſierdzia / y praw-dziwy.
Wezrzey ná mie y ſmiłuy ſie nádemną: day moc twoię ſłudze twemu / á zbaw ſyná ſłużebnice twoiey.
Vczyń ſemną znák ku dobremu / áby widzie-li ci co mie nienawidzą / á byli z hańbieniem: żeś thy Pánie ráthował mie / y pocieſſy-łeś mie.

Pſalm ſynow Chore. 86.

Proroctwo o kośćiele nowego zakonu náczym á iáko miał być zbudowány.

Fundámenty iego ná gorách ſwie-tych: miłuie Pán brany Syonu / nád wſſyſtkie ine przybytki Jáko-bowe. Pſalm. 77.
Zacżne rzeczy powiádáne ſą o thobie / miá-ſto Boże.
Bede pámiętał ná Rááb y ná Bábilon ktore mie znáią.
Otho Cudzoziemcy / y z ſtron Thyrſkich / y lud Murzyński / ći tám byli.
Zaż Syonu gorze rzecże Cżłowiek / y cżłowiek narodził ſie w niey: á ſam Na-wyſſy vgruntował ią.
Pan bedzie powiádał w piſmiech ludz-kich / y kriażećiech / tych ktorzy byli wnim.
Jáko wſſech weſelacych ſie mieſzkánie ieſt w thobie.

Pſalm Hemaná Eſráithy. 87.

Chryſtus Pan w oſobie ſłużebniczey modli ſie á ták mowi.

Pánie Boże zbáwienia mego / we-dnie y wnocy wołałem przed toba.
Niechże wnidzie modlithwá ma przed oblicznoſć twoie: przykłoń vchá twe-go ku prożbie mey.
Boć nápełniona ieſt wſſyſtkim złym duſſá moiá: á żywoth moy przybliżył ſie piekłu.
Poczytano mie z tymi co z ſtępuią do ieźio-rá / ſtałem ſie iáko cżłowiek bez ráthunku / miedzy zmárłymi wolen.
Jáko zránieni ktorzy ſpią w grobiech / ná ktore nie pámiethaß wieczey: y ći od reki twey odegnáni ſą.
Wtłoczyłi mie w głebſſe ieźioro: w ciemno-ściách y w cieniu ſmierći.
Nádemną vtwierdzoná ieſt popędliwość twoiá: y wſſyſtkie nawáłności thwe przy-wiodłeś ná mie.
Dáleko ś odłączył znáiome moie odemnie: położyłi mie obrzydzeniem ſobie.
Wydanem á niewychadzałem: oczy moie z chorzáły prze niedoſtátek.
Wołałem ktobie cáły dzień Pánie: wznoſi-łem ku tobie ręce moie.
Jżali vmárłym cudá cżynić bedzieß / cżyli Lekárze beda w ſkrzeſſáć / á chwałe thobie dawáć:

Psalm: 6. Isaie. 38. Czyli będzie ktho opowiadał w grobie miłosierdzie twoie: á prawdę twoię w stráceniu?
Záś poznáne będą w ćiemnośćiách cudá twoie: á spráwiedliwość twoiá w ziemi zápámiętánia?
A iam kthobie Pánie wołał: á modlitwá moiá vprzedzi ćie ráno.
Przecz że moy Pánie odpędzaż prozbę moię: odwrácaż oblicze twe odemnie?
Vbogimći ia / á w pracách od młodośći moiey: á wywyssonym będąc / vniżonem y záfrásowan.
Przyssły ná mię gniewy twoie: á stráchy twoie zásmućiły mię.
Obtoczyły mię iáko wodá: cáły dzień ogárnęły mię pospołu.
Oddaliłeś odemnie przyiaćielá y bliźniego y znáiome moie od nędze.

Psalm Ethána Esráhity. 88.

W tym pieniu Prorok wysláwia o Pánie Jezusie/ o miłosierdziu Bożym/ o prawdzie/ o mocy iego y obietnicách Bożych/ o Pánie Chrystusie y o inssych dobrodzieystwách nam dánych.

Miłosierdzia Páńskie náwieki opiewáć będę.
Wnarodzie á w narodzie/ prawdę twoię vsty memi opowiádáć będę.
Boś rzekł/ Náwieki będzie budowáne miłosierdzie w niebiesiech/ będzie zgotowaná w nich prawdá twoiá.
2. Reg: 7. Psal: 131. Postánowiłem testáment wybránym: przysiągłem Dawidowi słudze memu/ że náwieki przygotuię potomstwo twoie.
J zbuduię od narodu do narodu stholicę thwoię.
Psalm: 18. Wyznáwáć będą niebiosá cudá twe Pánie: tudzież prawdę twoię w kośćiele świętych.
Bo kto ná obłoczech zrowna sie Pánu/ będzie podobien Bogu w syniech Bożych?
Psalm: 85. Bog ktory bywa wielmożny w rádách ludzi świętych/ wielki y nád wssystkie strásliwssy ktorzy w okrąg niego są.
Pánie Boże wssech mocy ktoś przypodobien tobie? możniś Pánie/ á prawdá twoiá około ćiebie.
Exodi. 14. Mathe: 8. Thy pánuież możnośći morskiey: á burzą nawáłnośći iego ty kroćiß.
Tyś pysnego stłumił iákoby zránionego w rámieniu mocy thwoiey/ rosproßyłeś nieprzyiaćioły twoie.
Twoie są niebá/ twoiá też y ziemiá: okrąg ziemie y pełność iey tyś fundował: pułnocną stronę y morze tyś stworzył.
W imię twe Tabor y Hermon gory rozráduią sie: rámię twe z mocą.
Niech sie zmocni ręká twa/ á niech sie rozweseli práwicá twoiá: spráwiedliwość á sąd vtwierdzenie stolice twoiey.
Miłosierdzie twe y prawdá vprzedzą oblicznosć twoie: błogosłáwiony lud ktory vmie chwałę (czynić Pánu).
Pánie w swiátłośći oblicza twego będą chodzić/ á w imię twoie będą weseli cáły dzień/ á w spráwiedliwośći twey wywysseni będą.
Bo ty iesteś chwałá mocy ich: á w spodobániu twym wywyssy sie rog náß.
Bo od Páná iest przyięćie násse/ y świętego Jsráelá krolá nássego. Esaie. 1. Abac. 1.
Thedyś mowił w widzeniu świethym twoim/ rzekącz: położyłem wspomożenie w mocnym / y wywyssyłem wybránego z ludu mego.
Nálazłem Dawidá sługę mego: oleiem mym świętym pomázáłem go. 1. Reg: 16. 2. Reg: 5.
Bo ręká ma będzie mu pomagáć: á rámię moie vtwierdzi go. Actum. 13.
Nic nieprzewiedzie ná nim nieprzyiaćiel/ á syn niepráwośći nieprzysporzy by go miał skodzić.
A wybiję przed oblicznośćią iego nieprzyiaćioły iego: á the cogo nienawidzą dam w vćiekánie.
A prawdá moiá y miłosierdzie me przy nim: á w imię moie będzie wywyssoná moc ieo. 2. Reg: 5.
A ná morzu położę rękę iego: y ná rzekách práwicę iego. 2. Reg: 8.
On mię będzie wzywał: Thy iesthes oćiec moy / Bog moy y przyimićiel zbáwienia mego.
Vczyniego sobie pierworodnym synem: á wyssego nád wssystkie krole ziemskie.
Náwieki będę mu chował miłosierdzie moie/ y testáment moy wierny iemu.
J postáwię ná wieki wiecznie potomstwo iego: y Tron iego iáko dni niebieskie.
Ale iesliżeby opuśćili synowie iego zakon moy/ á w sądziech moich nie chodzili. 2. Reg: 7. 3. Reg: 9.
Jesliby spráwiedliwośći moie zgwałćili/ á przykázánia mego niestrzegli.
Náwiedzę w rosczce niepráwośći ich: á w karániu grzechy ich.
A przedsię miłosierdzia swego nierosproßę od niego/ áni będę ßkodził w práwdzie swey.
Ani zgwałcę testámentu mego: á co wychodzi z vst moich nic nienárusse.
Razem przysiągł w świętym moim á nie skłámam Dawidowi: potomstwo iego będzie trwáć ná wieki.
A stolicá iego iáko słońce przed obliczym moim/ á iáko miesiąc doskonáły ná wieki: y świádek wierny ná niebie. Psalm: 71.
A ty lepak odpędziłeś y wzgárdziłeś: odłożyłeś Pomázáńcá twego.

Odwrocíłeś teſtámenť ſługi twego: ſ gwałćiłeś ná źiemi kośćioł iego ſwiety.
Pſalm:79. Pokáźiłeś wſſyſtkie płothy iego: położyłeś vtwierdzenie iego ſtrách.
Dárli go wſſyſtcy ktorzy ßli w droge: ſtał ſie poſmiewiſkiem ſaſiádom ſwoim.
Podwyſſyłeś práwice tych kthorzy go tłumili: vweſelíłeś wſſyſthkie nieprzyiáćioły iego.
Odwrocíłeś pomoc mieczá iego: á nieráto wáłeś go ná woynie.
Skáźiłeś go od ochędoſtwá: á ſtolec iego z tárłeś ná źiemi.
Skrocíłeś dni cźáſu iego: oblałeś go pohánbieniym.
Pſalm:43. Dokądże Pánie odwracźaż ſie do końcá: ro ſpali ſie iáko ogień gniew twoy?
Wſpomni co zá iſthotá moiá ieſt: bo żaden dármo vſtáwił wſſyſtkie ſyny ludzkie?
Gene: 2. Ktorys ieſt cźłowiek coby żył á ſmierći nie ogłádał: żeby miał wyrwáć duſſe ſwoie z ręki piekielney?
Gdźież ſą twe miłoſierdźia ſthárádawne Pánie: iákoś przyſiągł Dawidowi w prawdźie twoiey?
Roſpomiń ſie Pánie ná zeſromoczenie ſług thwoich: kthorem trzymał ná łonie mym/ wiele narodow.
Ktorem vrągáli nieprzyiáćiele twoi Pánie/ kthorym vrągáli odmiáne Chryſtuſá twego.
Błogoſłáwiony Pan ná wieki/ Stáń ſie/ Stáń ſie.

Pſalm Moizeſſá mężá Bożego. 89.

Mowi wtym Pſálmie Prorok o krothkośći y máłośći żywotá nimeyſſego. á żada Páná áby on ſam ſprawował wſſyſtkie ſprawy náſſe.

Thu Żydowie cźwarte kśięgi Pſálmow wcźynśkia.

PAnie ſthałeś ſie nam vćieczką: od narodu do narodu.
Pierwey niſli były gory/ ábo ziemiá ſtworzoná y okrąg ſwiáthá: od wieku do wieku ty ieſteś Bog.
Nieobráczay cźłowieká w vniżenie/ á rzekłeś/ náwráczayćie ſie ſynowie ludzcy.
2. Petri. 3. Bo tyſiąc láth przed oczymá twymi/ iáko dzień wczoráyſſy ktory przeminął.
Pſalm:72. Pſalm: 36: Iſaie. 40. I ſtroża w nocy: iáko rzeczy ktore ſobie zá nic miewáia/ ich liáthá beda.
Ráno iáko trawá przeminie: ráno niech kwitnie y przeminie/ á podwieczor niech ſpada/ twárdzieie/ y ſchnie.
Boſmy vſtáli w gniewie twoim: á wzápał cźywośći twoiey zátrwożeniſmy.
Poſtáwiłeś nieprawośći przed oblicznośćia twoia: wiek náß w oſwieczeniu twarzy twoiey.
Bo wſſyſtkie dni náſſe zwiędłały: á w gniewie twoim vſtáliźmy.
Łátá náſſe iáko páieczyná beda poczytáne: dni lat náſſych wſámych leciech ſiedmdźieſiąth.
A ieſli w potentáćiech (á w mocarzech tedy) oſmdźieſiąt láth: á co wiecey/ boleść á pracá.
Bo rychło nádeßłá cichość/ á bedźiem káráni. Iob. 7.
Ktoż wie á zna możność gniewu twego: á prze ſtrách twoy/ gniew twoy rozliczyć?
Práwice twoie ták znáioma vczyń: á cwiczone ſercem w mądrośći. Pſalm:38.
Náwroć ſie Pánie wżdy kiedy: á day ſie vprośić prożbam ſług twoich.
Nápełnieniźmy ráno miłoſierdźia twego: rozkádowáliźmy y kocháliźmy ſie we wſſyſtkich dniách náſſych.
Weſeliliſmy ſie zá tich dni w ktorycheś nas vniżył: lát w ktorezmy złe rzeczy widźieli.
Wezrzy ná ſługi ſwe/ y ná ſpráwy twoie: á ſpráwny ſyny ich.
Niech bedźie iáſność Páná Bogá náſſego nád námi: á ſpráwy rąk náſſych ſpráwny nád námi: y ſpráwę rąk náſſych rácz ſpráwować.

Chwałá pioſnki Dáwidowey. 90.

Tu okázuie Beſpieczenſtwo tego cźłowieká/ kthory wſſyſtko ſwe duffánie w Pánu Bogu pokłada.

Kto ſie wopiekę

KThory mieſſka w ſpomożeniu náwyſſego w obronie Bogá niebieſkiego bedźie przemieſſkawał.
Rzecże Pánu przyimićiel moy ieſteś/ y vcieczką ma: Bog moy bede w nim duffał.
Bo mie on wyſwobodźi z ſidłá tych ktorzy łowią/ y od przykrego ſłowá.
Ráminy ſwemi zaſſcźyći ćiebie: á pod ſkrzydłámi iego vffáć bedźieß.
Tarczą záłoży ćie prawdá iego: niebedźieß ſie bał ſtrachu nocnego.
Ani ſtrzały lecacey wednie/ áni ſpráwy chodzącey w ćiemnośći/ áni naiázdu diábelſtwá południego. Epheſi: 6.
Odpádnie ich od boku twego tyſiące á dźieſięć tyſięcy od práwey ſtrony twey: á ku tobie żaden nieprzyſtąpi.
A wßák oczymá twemi ogłądaż: á vźrzyż odpłátę grzeſſnikow.
Boś ty Pánie nádźieią ma/ náwyſſaś poſtáwił vćieczkę twoie.
Niech ktobie złe nieprzyſtępuie: á káránie nieprzybliży ſie mieſſkániu twemu.
Bo Angiołom ſwym poruczeńſthwo dał o tobie: áby ćie ſtrzegli ná wſſyſthkich drogách twoich. Mathe:4. Luce. 4. Exodi. 23.
Beda ćie ná rękách nośić/ byś lepak nieobráźił o kámień nogi twoiey. Pſalm:37.

Na zmij y na Bazyliſku chodzić będzieſz/ y potoczyſz nogámi Lwá y ſmoká.
Przeto że wemnie nádzieie miał wybáwie go: záſzczyce go że poznał imie moie.
Pſalm: 4. Wołał ku mnie á ia go wyſłucham: ſnim ieſtem w vćiſku: wyrwe y vwielbie go.
Długoſćią dni nápełnie go: á okaże mu zbáwienie moie.

Pſalm wdzień Sobothni. 91.

Vpominánie/ ábychmy w tem żywoćie práćie á ćieſkoſći ſtrommie podeymowáli/ ćieſać ſie wieczeniem błogoſławieńſtwem.

Hebre: 13. DObra rzecż ieſt wyznáwáć ſie Pánu: a chwáłe czynić imieniu twemu Náywyſſy.
Abyſmy ſławili ráno miłoſierdzie thwoie: á práwde twoie przez noc.
W zołtharzu o dźieſięći ſtron / z ſpiewániem/ ná hárffie.
Roma: 1. Sapien: 13. Boś mie rozweſelił Pánie w ſtworzeniu ſwym: y w ſpráwách rąk twoich będe ſie rádował.
Jáko wielcze wielmożne ſie ſtáły ſpráwy twoie Pánie: bárzo głębokie ſie ſtáły myſli twoie.
Máż tego niemądry niepozna: a głupi temu niewyrozumie.
Pſalm. 72. Gdy wzeyda grzeſſnicy iáko ſiáno: y vkazáły ſie wſſyſtcy ktorzy czynią nieprawość.
Aby zginęli ná wiek wiekom: á thy záś náwyſſy náwiekí Pánie.
Bo otoć nieprzyiáćiele twoi Pánie/ bo otoć nieprzyiáćiele twoi zginą: y rozproſzeni będą wſſyſtcy ktorzy czynią nieprawość.
Nume: 23. & 24. Iob. 39. A będzie wywyſſon rog moy iáko Jednorożcow: á ſthároſć moiá w miłoſierdziu Hoynym.
I wzgárdziło oko moie nieprzyiáćioły moie: á od powſtawáiących przećiwko mnie złoſnikow/ niech ſłyſſy vcho moie.
Spráwiedliwy zákwitnie iáko Pálmá: rozkrzewi ſie iáko Cedrus Libáński.
Roma: 11. Sczepieni w domu Páńſkim: w ſieniách domu Bogá náſſego będą kwitnąć.
Jeſſcze ſie rozmnoża w ſtároſći Hoyney: á będą ćierpliwi dobrze/ ábý zwiáſtowáli.
Bo ſpráwiedliwy Pan Bog náſz: á niemáſz w nim nieprawośći.

Pſalm dzień przed Sobotą. 62.

Proroctwo o Pánu Chryſtuſie y kroleſtwie iego/ y o Apoſtołech.

PAn krolował/ oblokł ſie w ochedoſtwo: przyoblokł też Pan moc/ y przepáſał ſie.
Bo vtwierdził okrąg ziemie/ ktory ſie nie wzruſſy. Pſalm: 23.
Zgotowáná ſtolicá twoiá od onych miáſt od wieku ty ieſteś.
Podniosły rzeki Pánie: podniosły rzeki głos swoy. Pſalm: 45. & 88.
Podniosły rzeki náwáłności ſwoie/ od głoſow wod mnogich.
Dziwne wyniesienia morſkie: dziwny Pan ná wyſokoſćiach. Deute: 26.
Swiádectwá twoie ſtały ſie bárzo godne wiáry: ná dom thwoy Pánie przyſtuſſa ſwietobliwość w długoſći dni.

Pſalm czwartego dniá Sábátu. 93.

Zada Sadu Bożego ná te ktorzy vćiſki czynią ludźiom niewinnym/ ták iákoby tego Bog niewidźiał.

BOg wielu pomſth Pan: Bog wielu pomſt dobrowolnie czynił. Deute: 32. Pſalm: 7. Roma: 12.
Podwiż ſie ktory ſądziż ziemie/ vczyń zapłatę ſłuſſną pyſſnym.
Dokądże ći grzeſſnicy Pánie: dokądże ći grzeſſnicy będą ſie chlubić. Pſalm: 72.
(Dokądże) będą wypowiádáć y mowić niepráwość/ będą wſſyſtcy mowić ktorzy czynią niepráwość:
Pánie lud twoy poniżyli: á dźiedźictwo twoie ſtrapili.
Wdowę y goſćiá zábili/ y ſirothy zámordowáli.
Jeſſcze mawiali: Nieuzrzy Pan/ niezrozumi Bog Jakobow.
Zrozumiyćieſz ſáleńcy w ludu: á wy głupi wżdam kiedy mieyćie rozum.
Kthory ſtworzył vcho/ záż nie vſłyſſy: ábo ktory ſpráwił oko nie będźie bacżył:
Ktory karze narody záż niebędźie treſktał: ktory człowieká vczy vmienia: Gene: 7. & 19. Exodi. 14. 1. Cor: 3. 1. Cor: 11.
Pan wie myſli ludzkie że ſą márne.
O błogoſławiony ż to człowiek ktorego thy Pánie wyuczyż: á náuczyż go zakonu twe.
Abyś mu vłożył we złe dni: áż ſie wykopą grzeſſnikom iámá.
Boć Pan nieodpędźi ludu ſwego: á dźiedźictwá ſwego nieopuści.
Áż ſie ſpráwiedliwość wroći ná ſąd: y ktorzy wedle niey: wſſyſtcy ktorzy ſą ſercá proſtego:
Ktoż mi powſtánie przećiwko złoſnikom: ábo ktho ſemna ſtánie przećiwko thym co niepráwość płodzą:
Abowiem Pan ieſliby nie wſpomogł mie/ przez mátą duſſą moią mieſkałáby była w piekle.
Bo ieſlim rzekł że ſie ruſſyłá nogá moiá: Pánie miłoſierdzie thwoie wſpomagáło mie.
Według mnoſtwá boleſći moich w ſercu 2. Cor: 1.

moim: poćiechy twoie rozrádowáły dusse moie.
Zaliż dzierży sie ćiebie stolicá niepráwośći: ktory czyniż boleść w przykazániu?
Będą sie zásádzáć ná dusze spráwiedliwego: á niewinną krew potępią.
Jstał mi sie Pan vćiecką: á Bog moy pomocą nádzieie moiey.
Joddać im niepráwość ich: á wezłośći ich zátráći ie: wytráći ie Pan Bog nász.

Psalm. 94.

Vpomina ku chwale Páná Bogá ochotney y nabożney/ á niedbáłych pogrosta przynuka.

Ephe: 5. Chodźćie weselmy sie Pánu: wykrzykaymy (ábo z weselem spiewaymy) Bogu zbawićielowi nássemu.
Vprzedzmy oblicze iego w wyznawániu (chwały) á w psálmiech mu spiewaymy.
Boć Bog wielki Pan/ y Krol wielki nád wssemi Bogi:
Bo Pan nieodpędzi ludu swego: że w ręku iego są wssystkie gránice ziemie: y wysokośći gor iego są.
Bo iegoż morze y sam ie stworzył: á ziemię vgruntowáły ręce iego.
Podźćie czyńmy mu cześć á chwałę/ pádaymy/ y płáczmy przed Pánem kthory nas stworzył: Bo sam iest Pan Bog nász.
Psalm: 22. & 99. A my lud pástwiská iego: y owce rąk iego.
Jesliże dziś vslyssyćie głos iego: niechćieyćie zátwárdzáć serc wássych.
Hebre: 3. & 4. Jáko czásu pobudzenia/ według dniá pokusy ná pusszczy.
Exodi. 17. Gdzie mię kuśili oycowie wássy: doswiadczyli y oglądáli spráwy moie.
Czterdzieśći lat gniewałem sie ná ten narod: á mawiałem záwżdy ći błądzą sercem.
Oni przedsie niepoználi drog moich: iákom przysiągł ná ten czás gdym sie gniewał/ że nie wnidą do odpoczynku mego.
Numer: 14. Hebre: 4.

Psalm. 95.

Vpominánie ku chwale Bożey wssego stworzenia/ głos prorokow.

2. Para: 17. Spiewayćie Pánu piosnkę nową: spiewayćie Pánu wsselka ziemiá.
Spiewayćie Pánu á dobrorzeczćie imieniu iego: sławćie dzień ode dniá zbáwienie iego.
Ogłassayćie miedzy narody chwałę iego: miedzy wssystkiemi ludzmi dziwy iego.
Psalm: 46. Boć wielki Pan á bárzo chwálebny: strászliwy nád wssystkie Bogi.
Eccle: 43. Boć wssysthcy bogowie pogáńscy diabelstwo: áleć Pan Niebiosá vczynił.
Wyznawánie á krasá przed oblicznośćią iego: swiętobliwość y wielmozność w oświeceniu iego.
Znośćie Pánu fámilie Narodow/ przynośćie Pánu cześć á chwałę: przynośćie Pánu chwałę imieniu iego. Psalm: 28.
Weźmićie offiáry/ wnidźćież do sieni iego: chwalćie czćiąc Páná w sieni swiętej iego.
Niech sie wzrussy od oblicznośći ie° wssystká ziemiá: powiádayćie miedzy narody/ że Pan krolował.
Bo opráwił okrąg ziemie/ kthory sie niewzrussy: będzie sądził ludzie w spráwiedliwośći.
Ráduyćie sie niebá/ niech sie weseli ziemiá: niech sie wzrussy morze y pełność iego: vwesela sie polá y wssystkie rzeczy kthore są w nich. Psalm: 97.
Ná ten czás sie rozwesela wssysthkie drzewá lesne od oblicza Páńskiego/ że przyssedł: boć przyssedł sądzić ziemię.
Będzie sądził okrąg ziemie w spráwiedliwośći: á ludzie w prawdzie swoiey.

Psalm. 96.

Opisánie iest w tym psálmie sądu Bożego ostátecznego bárzo srogiego/ y znákow vprzedzáiących go.

Pan krolował niech sie rozráduie ziemiá: niech sie wesela mnogie wyspy. Psalm: 43.
Obłoki y mgłá około niego: spráwiedliwość á sąd popráwia stolice iego.
Ogień go vprzedzi: y zápali około niego nieprzyiaćioły iego. Actum. 5.
Oświećiły sie łyskáwice iego okręgu ziemie: widziáłá y wzrussyłá sie ziemiá.
Gory iáko wosk płynęły od oblicznośći Páńskiey: od oblicznośći Páńskiey wssysthká ziemiá. Iudicu: 5.
Zwiástowáły Niebá spráwiedliwość iego: y widzieli wssystcy ludzie chwałę iego.
Niech będą poháńbieni wssystci co wyrządzáią cześć á chwałę rzezánym Báłwánom: ktorzy sie chlubią w obráziech swoich.
Wyrządzayćie cześć á chwałę wssystcy aniołowie iego: słyssáłá y vweseliłá sie gorá Syon. Hebre: 1. Psalm: 47.
Jrozwesseliłysie corki Judskie: dla Sądow twoich Pánie.
Boś ty Pan nawyssy nád wssystką ziemią: bárzo iestheś podwyssony nád wssysthkie Bogi.
Ktorzy miłuiećie Páná/ nienayrzeyćie złego: strzeżeć Pan duß Swiętych swoich/ wybáwi ie zrąk grzeßnikow Amos. 5.
Wznikłá swiáthłość spráwiedliwemu: á prostego y vprzeymego sercá/ wesele.

Weselćie sie sprawiedliwi w Pánie: á wyznawayćie sie pámieći oświecenia iego.

Psalm. 97.

Przetho że nas Pan Chrysthus raczył osobá swá nawiedzić y okrášić/ á że nas ná wiárę wezwał/ wezwawszy oświecił/ vpomina Prorok byśmy go chwalili.

Spiewayćie Pánu piosnkę nową: że dziwy poczynił.
Wyswobodziłá sobie prawicá iego: y rámię swiete iego.
Jáwne vczynił Pan zbáwienie swoie: przed obliczności Pogánow obiáwił sprá wiedliwość swoię.
Gene: 12. & 15. Wspomniał iest ná miłosierdzie swoie: y ná prawdę swoię domowi Jsráelskiemu.
Esaie. 52. Widziały wszystkie gránice ziemie zbáwienie Bogá nászego.
Zaśpiewayćie zweselem Pánu wsselká ziemiá: spiewayćie/ ráduyćiesie/ y psálmy opiewayćie.
Ephe: 5. Spiewayćie Pánu przy hárffie/ ná hárffie y głosem chwali: Ná trubách z blách kowánych y w głosie kornetu rogowego.
Psalm: 95. Wykrzykayćie przed obliczności krolá Pána/ niech sie wzruszy morze y pełność iego: okrąg ziemie y wszystkcy co mieszkáią ná nim.
Rzeki pliasą rękámi/ społem gory będa sie weselić od obliczności Páńskiey: że przyszedł sądzić ziemię.
Będzie sądził okrąg ziemie w sprawiedliwości: á ludzie w łaskáwey prawości.

Psalm 98.

Nápomina ku czci á chwały czynieniu Pánu Chrystusowi.

Pan krolował/ niech sie ludzie gniewáią: ktory nád Cherubin siedzisz niech sie wzruszy ziemiá.
Pan wielki w Syonie y nawyssy nád wsszystkie ludy.
Niech sie wyznawáią imieniu twemu wielkiemu/ bo strásliwe y swiete iest: á vczciwość krolewska Sąd miłuie.
Tyś sprawił porządki/ sąd y sprawiedliwość w Jákobie tyś vczynił.
1.Par: 29. Wywyssayćie Pánà Bogá nászego/ á chwalćie podnożek nog iego: Boć swiety iest.
Moizeß y Aaron miedzy kápłany iego: y Sámuel miedzy tymi ktoizy wzywáią imienia iego.
Nume: 11. Wzywáli Pánà/ á on ich wysłuchał: wsłupie obłocnym mawiał do nich.
1.Reg: 3. Strzegli Swiadectw iego: y przykázánia ktore im dał.
Pánie Boże náß tyś ie wysłuchał: Boże tyś im bywał miłośćiw/ á byłeś mścićielem ná ich wssystkich wynaleskach.
Wywyssayćież Pánà Bogá nasse°/ y cześć á chwałę czyńćie ná gorze iego swiethey: boć swiety iest Pan Bog náß.

Psalm 99.

Ku społecznemu w dni swiete Pánà Bogá chwalenia vpomnánie.

Wykrzykayćie z weselem Bogu wsselka ziemiá: słuśćie Pánu z weselem. Psalm: 65.
Wchodzćie przed obliczność iego: w rozrádowániu.
Wiedzćie otym żeć Pan sam iest Bog: on nas sam stworzył/ á nie my sámi siebie. Psal: 94. Ezech: 34.
Lud iego/ á owce pástwy iego: wnidzćie w forty iego w wyznawániu/ do sieni iego w piesniach/ spowiádayćie sie mu.
Chwalćie imie iego/ boć iesth wdzięczny á słodki Pan/ ná wieki miłosierdzie iego: y áże w rodzay y w rozdáiu prawdá iego.

Psalm Dawidow. 100.

Opisuie porządek á sprawę dobrego gospodarzá w domu/ y krolá w Państwie swym. áby złe karał/ dobre miłował á nimi sie bawił.

Miłosierdzie á Sąd: będę spiewał thobie Pánie.
Chwalić będę/ á z rozumiem ná drodze niepomázáney gdy przyidziesz do mnie.
Przechadzałem w niewinności sercá mego/ w posrzodku domu mego.
Nie kładłem przed oczy swe rzeczy niesprawiedliwa: co przewrotność czynili nienawidziałem ie.
Nie przystáło ku mnie serce złośćiwe: złośćiwego ktory sie skłaniał odemnie/ znáćiem niechćiał.
Thego co ćci potáiemnie vwłaczał bliźniemu swemu: prześládowałem.
Ktory był oczu pyssnych/ á sercá nienásyconego: z tákiemem nieiadał.
Oczy moie (záwżdy sie ciągnęli) ku wiernym ziemie/ áby semna siedzieli: co droga niepomázána chodzi/ ten mi posługował.
Niebędzie mieszkał w domu moim kthory stroi pychę: ktory niepráwe rzeczy mawia/ niebył wzdzięczen przed obliczności oczu moich.
O iutrzennym czásie zábijałem wssystkie grzesśniki ziemie: ábych wytráćił zmiásthá Páńskiego wssystkie co niepráwość czynią.

Psalm. 101.

Modlitwá vbogiego gdyby był we frásunku/ á przed Pánem gdyby wylał potrzebe swoie.

Pánie vsłyß prozbe moie: á wołánie me niech przyidzie kthobie.
Psal:142. Nieodwrácayże oblicza twego odemnie: wktorykolwie dzień bywam trápion/ náktuń ku mnie vchá twego.
W kthorykolwie dzień wzywałbym cie: co rychley wysłuchay mie.
Psalm:67. Boć vstáły prawie iáko dym dni moie: á kości moie iáko skwarzki wyschły.
Posieczonem iáko Siano/ y vwiędło serce moie: ták żem zapomniał ieść chleba swego.
Treno:4. Odgłosnego ptáczu y żalu mego/ przyschłá kość moiá do mieśá mego.
Podobny stałem sie Pelikanowi ná puszczy/ stałem sie iáko Leleć w swym mieszkániu.
Czułem/ y stałem sie iáko Wrobl opuściáły pod dáchem.
Cáły dzień vragáli mi nieprzyiaciele moi: á ci co mie chwalili/ przeciwko mnie przysiegáli.
Zem popiół iáko chleb iadał: á kubek moy mieszałem z płáczem.
Od oblicznośći gniewu popędliwośći twoiey: boś podniowszy rostrącił mie.
Dni moie iákoby cień zeszły: á iam zwiędł iáko siano.
Ty záś Pánie trważ ná wieki: á vpominek twoy do narodu á narodow.
2.Par:36. Ty powstawszy będzieß miłośćiw Syonowi: bo czás smiłowánia iego/ bo iuż przyszedł czás.
Ierem:25. & 29. Bo sie vpodobáli sługam twoim kámienie iego: á nád ziemia iego zlituia sie.
1.Esdre. 1. 6. & 7. I będą sie bać pogáni imienia twego Pánie: á wszystkcy krolowie ziemscy chwały twoiey.
Że zbudował Pan Syon/ á da sie widzieć w chwale swoiey.
Wezrzał ná modlitwe pokornych: áni wzgárdził prozby ich.
Niech rospisuią te rzeczy w drugim narodzie: á lud ná pothym sthworzony będzie chwalił Páná.
Że wezrzał z wysokośći swey świetey: Pan z niebá pozrzał ná ziemie.
Aby vsłyssał kánie wieźniow: á rozwiązał syny pomordowánych.
Aby obwieszczáli w Syonie imie Páńskie: á chwałe iego w Jeruzálem.
Ná ten czás gdy sie lud pospołu schadzał: y krolowie áby służyli Pánu.
Odpowiedział mu ná drodze mocy swoiey: krotkość dni moich oznayń mi.
Nie wzyway mie ná zad w połowicy dni moich: od narodu do narodu látá twoie.
Hebre:1. Nápoczątku thy Pánie fundowałeś ziemie: á správwy rąk twoich są niebá.
Esaie.40. 2.Petri.3. The przeminą á thy przedsie trważ: á wszystcy iáko ßátá stárzeią sie.
I iáko odzienie zmienią ie y zmienią sie: álę thy tenże sam iesteś/ á látá twoie nigdy nieustáną.
Psal:102. Synowie sług twoich będą mießkáć: á potomstwo ich ná wieki správowáne będzie.

Psalm Dawidow. 102.

Vczy á vpomina áby wierni z vprzeymnego serca dziękowáli Pánu Bogu zá dobrodzieystwá/ ktoremi ich hoynie obdárzáć raczył.

Błogosław dusso moiá Páná/ y wßytkie wnetrza moie/ imie swiete iego.
Dobrorzecz dusso moiá Pánu: á niechćiey zapámiętáwáć dobrodzieystw iego.
Psalm:32. Kthory bywá miłośćiw wssem złośćiam twoim: kthory vzdrawia wssystkie choroby twoie.
Ktory wyimuie z zátrácenia żywot twoy: kthory cie koronuie w miłosierdziu y w lithośći.
Ktory nápełnia wssego dobrá żądośći twoie: odnowi sie iáko orla młodość twoiá.
Pan czynyąc miłosierdzia: á sąd wssem co krzywdę cierpią.
Oznaymił drogi swoie Moizessowi: synom Jsráelskim wole swoie.
Exodi.34. Psal:144. Miłośćiwy á lutośćiwy Pan: nieukwápliwy á bárzo miłosierny.
Nie wiecznie sie gniewáć będzie: áni ná wieki nam będzie grozić.
Nie czynił nam według grzechow nássych: ani według niepráwośći nássych odpłacał nam.
Psalm:56. & 107. Bo według wysokośći niebá od ziemie: vmocnił miłosierdzia swe nád temi co sie go boią.
Jáko iest dáleki wschod słońcá od zachodu: ták dálekie vczynił od nas złośći násse.
Jáko oćiec zwykł być litośćiw synom swoim/ ták sie zlitował Pan nád thymi co sie go boią: Bo on zna młodość násse.
Psalm:77. Wspomniał iżechmy proch/ człowiek iáko siano dni iego iák polny kwiáth thák okwitnie.
Bo y duch wnim przeminie/ á niezostánie: á wiecey niepozna mieścá swego.
Psal:101. Miłosierdzie lepak Páńskie od wieku aż do wieku nád tymi co sie go boią.
A správwiedliwość iego ná syny synow: tym ktorzy pilnuią testámentu iego.
A pámiętáią ná przykazánia ie áby ie czynili.
Pán ná niebie správił stolice swoie: á krolestwo

leſtwo iego wſſyſtkim Panować będzie.
Chwalćie Páná wſſyſtcy Aniołowie iego: mozny w ſiłach/ czyniąc ſłowo iego/ ku ſłuchániu głoſu ſłow iego.
Dobrorzeczćie Pánu wſſyſtkie mocy iego: ſłużebnicy iego wy co czynićie wola iego.
Błogoſławćie Páná wſſyſtkie ſprawy iego: ná wſſelkim mieſcu pánowánia iego dobrorzecz duſſo moiá Pánu.

Pſalm Dawidow. 103.

Zá pewnymi á ſłuſznymi przyczynámi przywodzi nas Prorok ku chwaleniu Páná.

Pſal:103. BŁogoſław duſſo moiá Páná: Pánie Boże moy wielmożnymeś ſie ſtał bárzo.
Gene: 1. Przyobłokłeś ſie w chwałę y w krášſe: odziánes ſwiątłoſćią iáko ſzátą.
Roſćiągnąłeś niebo iáko ſkorę: ktory przykryważ wodámi wierzch iego.
Ktory kłádzieſz obłoki iáko wozek ſwoy: ktory chodzaſz na ſkrzydłach wiátrow.
Hebre: 1. Ktory czyniſz Anioły twoie duchy: á ſługi ſwoie ogień palący.
Ktory záłożyłeś ziemie ná ſtałoſći iey: nie pochyli ſie ná wiek wiekom.
Pſal:105. Głębokoſć wod iáko ſzátá/ odzienie iey: ná gorách będą ſtáć wody.
Przed ſukiem thwoim vćieką: przed głoſem gromienia twego/ báć ſie będą.
Wychodzą wzgorę gory/ á zniżáią ſie polá ná mieſce ktores im vfundował.
Założyłeś im czył/ ktorego nie przeſtąpią: áni ſie náwroca áby przykryli ziemie.
Iob. 16. & 38. Ktory wypuſzczaſz zrzodłá ná págorkách: Deute: 11. & 28. przez ſrzodek gor pocieką wody.
Iob. 5. Śnich będą pić wſſyſtkie beſtie polne: oczekáwáć będą Oſłowie dzicy w prágnieniu ſwoim.
Nád nimi ptacy powietrzni przemieſzkáwáć będą: ſpośrzod ſkał ſpiewáć będą.
Ktory pokrapiaſ gory z ſwoiey wyſokoſći z owocow ſpraw twoich będzie náſycona ziemiá.
Gene: 1. Pſal.146. Wywodzisz ſiáno bydłetom: y ziołá ku potrzebie ludzkiey.
Ecclc: 31. Gene: 18. Iudi: 19. Aby ſ wywiodł chleb z ziemie: y wino áby rozweſelito ſerce ludzkie.
Aby vweſelił oblicze w oleiu: á chleb áby ſerce człowiece potwierdził.
Przyćiągną ſobie wilgoć hoynie drzewá polne: y Cedrowie Libáńſkie ktore wſzczepił: tám wroblikowie gniazdká budowáć będą.
Rarogow dom wodzem ich ieſt/ gory wyſokie Jeleniom: á ſkáłá vćieczką Jeżom.
Stworzył mieſiąc ná czáſy: ſłońce poznáło zachod ſwoy.
Położyłeś ćiemnoſć/ y ſtała ſie noc: á w niey będą przechádzáć wſſyſtkie beſtye leſne.
Lwiczętá rycząc áby łápáli: á ſzukáli od Bogá pokármu ſobie.
Wzeſło ſłońce/ y ſpołu ſie zgromádziły: y położą ſie w ſwych łożyſkach.
Wynidzie człowiek ná robothę ſwoię: y ku ſprawie ſwoiey aż ku wieczoru. Gene: 3.
Jáko zwielbione ſą ſprawy twoie Pánie: wſſyſtkieś rzeczy w mądroſći ſprawił: ná pełnioná ziemiá oſiádłoſći twey.
Tho morze wielkie á ſzyrokie: w nim czołgáiących ſie rzeczy ieſt/ że im lidzby niemáß.
Zwierzętá wielkie y máłe: tám tedy okręty popłyną.
Smok ten ktoregoś ſtworzył ku nágrawániu iemu: wſſyſtkie rzeczy od ćiebie czekáią ábyś im dał w czás pokarm. Iob. 40.
Gdy im ty dáß/ będą zbieráć: gdy ty otworzyſz rękę twoię: wſſyſtkie rzeczy będą nápełnione dobrá.
Ale gdy ty odwroćiſz oblicze twoie/ záſmáca ſie: odeymieſz duchy ich/ y vſtáną/ y obroca ſie záś w proch ſwoy. Gene: 2.
Wypuśćiſz duchá ſwego/ á będą ſtworzone y odnowiſz oblicznoſć ziemie.
Niech że będzie chwałá Páńſka ná wieki: rozráduie ſie Pan w ſprawách ſwoich.
Ktory pátrzac ná ziemię vczyni że ſie będzie trzaſć: ktory dotykáiąc ſie gor tedy ſie kurzą.
Będę ſpiewał Pánu w żywocie moim: á opiewáć będę Bogu memu pokim żyw.
Niech mu będą lubiezne ſłowá moie: ia záś będę ſie kochał w Pánie.
Niech vſtáną wſſyſtcy grzeßnicy ná ziemi/ tudzież y nieprawi/ ták żeby ich niebyło.
Błogoſław duſſo moiá Pánu. Pſal:103.

Pſalm. 104.

Przypomina Prorok roſłiczne dobrodzieyſtwá Boże/ czym nas ku dzięko: m y chwale czynieniu przywodzi.

1.Par:17. Eſaie. 12. WYznawáyćie ſie Pánu/ y wzywayćie imienia iego: ſławćie miedzy Pogány ſprawy iego.
Spiewayćie á z weſelim opiewayćie mu: oppowiádayćie wſſyſtkie cudá iego.
Chlubćie ſie z imienia iego ſwietego: niech ſie weſeli ſerce tych ktorzy ſzukáią Páná.
Szukayćie Páná/ á ſtałymi bądźćie: ſzukayćie oblicza iego záwżdy.
Pámietayćie ná dziwy iego ktore czynił: cudá iego y ſądy vſt iego.
Potomſtwo Abrahámowe ſługi iego: ſynowie Jákobowi wybráni iego.
On Pan Bog náß/ we wſſyſtkiey ziemi ſądy iego.
Pámietał ná wieki teſtháment ſwoy: ſłowo ktore roſkazał ná tyſiąc narodow.

Gene. 17

Ktore zá ſłubił Abrahámowi y ná przyſiege ſwoie (ktora vczynił) Izáákowi.
Gene. 16.
Gene. 28.
I vſtánowił tho Jákobowi zá roſkazánie: á Iſráelowi zá wiekuiſty teſtament.
Mowiąc/ Dam thobie ziemie Chánáneyſka: w pomiar dziedzictwá wáſſego.
Gdy byli w málym poczćie/ bárzo máło/ y obywátele iey.
I przeßli z narodu do narodu: y ſkroleſtwá do ludu inego.
Gene: 12. & 20.
Nie zoſtáwił cłowieká by im miał ſkodzić y pokarał miáſto ich krole.
Nie tykayćie ſie pomázáńcow moich: á w prorocech moich niechćieyćie zle czynić.
I przyzwał głod ná ziemie: á wſſyſtko vmocnienie chlebá ſtárł.
Gene: 37. & 39.
Poſłał przed nimi męża: záprzedan ieſth Joſeph zá niewolniká.
Luce. 2.
Gene. 41.
Wſádzili w okowy nogi iego/ zielázo przeniknło duſſe iego/ aż przyßło ſłowo iego.
Powieść Páńſka zápalitá go: poſłał Krol y odwiązał go: Kxiąże nád ludem/ y wypuśćił go.
Vczynił go Pánem domu ſwego: y kxiążećiem wſſyſtkiey oſiádłośći ſwoiey.
Aby on wyćwiczył Kxiążętá iego iáko ſiebie ſámego: á ſtárcow iego roſtropnośći náuczył.
Gene: 46.
I wſſedł Iſráelſki lud do Egyptu: á Jakob był obywátelem w ziemi Chám.
Exodi. 1.
Actum. 7.
I rozmnożył lud ſwoy obfićie bárzo: y zmocnił go nád nieprzyiáćioły iego.
Obrocił ſerce ich áby nienazrzeli ludu iego/ á żeby chytrze podeſli ſługi iego.
Exodi. 7. 4. & 5.
Poſłał potym Moizeſá ſługę ſwego: Aaroná ktorego obrał Pan.
Actuu. 7.
Exodi. 7.
Położył w nich ſłowá známion ſwoich y cud w ziemi Chám.
Exodi. 10.
Zeſłał ćiemnośći y záćmił: á nieuprzykrzył ſie ſwym ſłowam.
Exodi. 7.
Odmienił wody ich w krew: y wybił ryby ich.
Exodi. 8.
Wypuśćiłá z ſiebie ziemiá záby: w pokoiach krolewſkich.
Exodi. 8.
Rzekł/ y przylećiáłá pśia muchá y motyle/ po wſſyſtkich ich gránicách.
Exodi. 9.
Vczynił z dżdżow ich grad: ogień pałáiący w ziemi ich.
I záráził winnice ich y ſády figowe ich: y ſtárł drzewá w gránicách ich.
Exodi. 10.
Rzekł/ á przyſłá ſárańca y iákoby Chrząßcz/ ktorym liczby niebyło.
I wyiádł wſſyſtkę trawę w ziemi ich/ y wyzárłá wſſyſtek owoc ziemie ich.
Exodi. 11. & 22.
I wybił káżdą rzecz pierworodzoną w ziemi ich: pierwiaſnki wſſyſtkich robot ich.
A wywiodł ie z ſrebrem y że złotem: á nie był w pokoleniach ich żaden chory.
Rádował ſie Egypt z wyśćia ich: bo był vpadł ſtrách ich ná nie.
Exodi. 13.
Roſćiągnął obłok ná obronę ich: á ogień áby im prez noc ſwiećił.
Exodi. 16.
Zadáli/ y przylećiáły Przepiorki: á náſſyćił ie chlebá niebieſkiego.
Exodi. 17.
Numer. 20.
Gene: 17.
Roßczepił ſkáłę/ y płynęły wody: płynęły ná ſußey rzeki.
Bo pomniał ná ſłowo ſwe ſwiete ktore miał do Abrahámá ſługi ſwego.
I wywiodł lud ſwoy w weſelu: á wybráne ſwoie w rozrádowániu.
A dał im powiáty Pogáńſkie: á roboty ludzkie oſiedli.
Pſal: 110.
Aby przyſtrzegáli ſprawiedliwośći iego/ á zakonu iego áby pilnie ßukáli.

Pſalm. 105.

Roſćiół ſwiethy krześćiáńſki vpomina ku chwale Boſkiey dobroći/ ktora tym co ſie o niey pytáia ieſth gothowá/ przywodźi thez ná pámięć niewdzięczność przodkow náſſych Zydow/ y Boſkie dobrodzieyſtwá.

WYznawayćie ſie Pánu bo dobry ieſth: bo ná wieki miłoſierdzie iego.
Iudith. 13.
Pſal: 106.
Ecclc: 43.
Ktoż wyſławiać będzie mocnośći Páńſkie vczyni że będą ſłychane wſſyſtkie chwały iego?
Błogoſłáwieni ktorzy ſtrzegą Sądu/ á czynią ſprawiedliwość ná káżdy czás.
Pámietay ná nas Pánie w dobrey woley ludu twego: náwiedź nas w zbáwićielu twoim.
Ku ogłądániu w dobroći wybránych two ich/ ku rozweſeleniu w weſelu narodu twego: ábyś był chwalon w dziedzictwie two im.
Iudith: 7.
Zgrzeſſyliſmy ſpołu z oycy náſſymi: nieſprawiedliwieſmy czynili á złościńſmy broili.
Exodi. 4. & 5.
Oycowie náſſy w Egyptćie nie zrozumieli cud twoich: niepámiętáli ná wielość miłoſierdzia twego.
Exodi. 14.
I poruſſili ćie ku gniewu w ſtępuiąc w morze: w morze Czerwone.
I zbáwił ie dla imienia ſwego: áby oznaymił mocność ſwoie.
Pſal: 103.
I zſuſkał Morze czerwone/ á wnet wyſchło: y przewiodł ie przez głębokośći wod iáko po puſczy.
I wyzwolił ie z ręki thych co ich nienawidzieli: á wykupił ie z ręki nieprzyiáćielſkiey.
A przykryłá wodá the co ich ćiáżyli: ieden ſnich nieoſtał.
Exodi. 15.
I vwierzyli ſłowam ie: y chwalili chwałę iego.
Prętko vczynili/ że zápámiętáli ná ſkutki iego: á nieczekáli rády iego.
Numer: 11.
I pożądáli żądzą ná puſczy: y kuſili Bogá

ná suchym miescu.
Dał im według żądośći ich: y spuśćił násyczenie w duße ich.
Nume: 16. I rozżarzyły Moizessá w Namiećiech: Aaroná świętego Páńskiego.
Rozstąpiłá sie ziemiá y pożárłá Datáná: y pokryłá á przysułá żebránie Abironowe.
I zágorzáło sie w bożnicy ich: płomień pożárł grzeßniki.
Exodi. 32. I vczynili Cielcá przy gorze Oreb: y czynili modłę báłwanowi rzezánemu.
1. Cor: 10. Roma: 1. I odmienili chwałę iego w podobieństwo ćielcá: ktory siano gie.
Zápámiętáli Bogá ktory ie wybáwił/ ktory czynił wielmożne rzeczy w Egyptćie/ dziwy w ziemi Chám: stráśliwe rzeczy w morzu Czerwonym.
I rzekł/ że ie miał wytráćić: by był Moizeß wybrány iego niezástháwił sie z trzaskiem przed oblicznośćią iego.
Aby był odwroćił gniew iego żeby ich niewytracał: á nic sobie nieważyli ziemie pożądliwey.
Nume: 14. Niewierzyli słowu iego: y márkotháli w przybythkách swoich: nie vsłucháli głosu Páńskiego.
I wyniosł rękę swą ná nie: áby ie pothárł ná pusszczy.
A żeby rozmiotał pothomstwo ich miedzy narody: á rosprossył ie miedzy postronne powiáty.
Nume: 25. I poczęli są modłę stroić Beelphegor: y iadáli offiáry zá vmárłe.
Iosue. 22. 1. Cor: 10. I porussyli go ku gniewu w wynáleskách swoich: y rozmnożył sie miedzy niemi vpadek.
I stánął Phinees y vbłagał: á vstháłá porażká.
Gene: 15. I poczytano mu iesth ku spráwiedliwośći w narodzie: y do narodu aż ná wieki wiecznie.
Exodi. 17. Wzrussyli go zaś przy wodách Odporu: y
Nume: 20. vtrapion iest Moizeß dla nich: że rozdrażnili dvchá iego.
Deute: 7. & 12. I opátrznie oznaymił vsty swemi: niewygłádzili Pogáństwá ktore Pan wynißczyć roskazał.
Iudicu: 2. 1. Reg: 15. I zmiessáli sie miedzy pogáństwem/ y náwykli spraw ich: y służyli rzezánym obrázom ich: y stało sie im ku wzgorssenin.
Iudicu: 2. Deute: 32. I offiárowáli syny swoie y corki swe dyabelstwu.
Leuiti: 20. Deute: 18. A wylali krew niewinną: krew synow y corek swoich/ ktore offiárowáli rytym obrázom Chánáneyskim.
Ierem: 7. Ezech: 20. I zárażoná iest ziemiá we krwiach/ y splugáwioná spráwámi ich: y scudzołożyli sie w wynáleskach swoich.
Rozgniewał sie tedy zápálczywośćią swą Pan ná Lud swoy: y zbrzydził sobie dziedzictwo swoie.
I wydał ie w ręce pogáńskie: y pánowáli nád nimi ći co ich nienawidzieli.
I ćiążyli á nędzili ie nieprzyiaćiele ich: y byli vniżeni pod rękámi ich: często á gęsto ie wyważał. Iudicum przez wssystkie Capita.
Oni lepak y w gniew go pobudzili w rádzie swey: y vniżeni byli we złośćiách swoich.
A widział gdy byli trapieni: y vsłyssał prośbę ich.
I pámiętał ná testáment swoy: y żal mu było według wielkośći miłosierdzia swego. Deute: 30.
I dał ie w miłosierdzie: przed pożrzeniem tych ktorzy ie poimáli.
Zbaw nas Pánie Boże náß: á zbierz y zgromadz nas z narodow.
Abychmy chwałę czynili imieniu twemu świethemu: á przechwaláli sie w chwale twoiey.
Błogosłáwiony Pan Bog Isráelski od wieku aż do wieku: á rzecze wssystek lud/ stań sie/ stań sie.

Psalm. 106.

Przypomina wiele dobrodziestw y miłosierdzia Páńskich/ czynionych ludu Isráelskiemu/ ábychmy my zánie Pánu Bogu dziękowáli.

A tu żydowie wczynáią piąte kxiegi psálmow.

Wyznawayćie Pánu że dobry iesth: bo náwieki miłosierdzie iego. Psal: 117. Iudit. 13.
Niech powiedzą ći co odkupieni są od Páná: kthore odkupił z ręki nieprzyiaćielskiey/ z roznych kráin zebrał ie.
Od wschodu słońcá y od zachodu: z pułnocy y od morzá.
Błąkáli sie po pustyniej y po sussey: drogi ku miástu nienálezli żeby w nim miesskáli.
Łáknący y prágnący: dussá ich vstháłá w nich.
I wołáli do Páná gdy byli w vćisku: á strapienia ich wyswobodził ie.
I náwiodł ie ná prostą drogę: áby ßli do miástá ná miesskánie.
Niech wyznáią Pánu miłosierdza iego: á dziwne spráwy iego synom ludzkim.
I násyćił duße ććią: á duße łáknącą násyćił dobr. Exodi. 16. Deute: 8.
Siedzące w ćiemnośćiách y w ćienu smierći: okowáne żebránina y żelázem. Psalm: 77. & 104.
Bo odporni byli powieśćiam Páńskim: á rádę nawyssego pobudzili ku gniewu. 2. Par: 33.
I vniżone iest w robotách serce ich: z chorzeli á niebył kto rátuiąc.
I wołáli ku Pánu gdy byli trapieni: á z vćiskow ich wybáwił ie.
I wywiodł ie z ćiemnośći y z ćienia smierći: á okowy ich połamał.

Niech wyznawáią Pánu miłosierdzia iego: á dziwne spráwy iego synom ludzkim.
Ze stárł brany miedziane: á zawory zelázne połamał.
Przyiął ie z drogi niepráwośći ich: bo dla niespráwiedliwośći swoich poniżeni są.
Wsselkim pokármem brzydziłá sie dussá ich y przybliżyli sie aż do bran piekielnych.
I wołáli do Páná gdy byli trapieni: á z vćiskow ich wybáwił ie.
Nume: 21. Zeslał słowo swoie y vzdrowił ie: y wydárł
Esaie. 38. ie z zátrácenia ich.
Mathe: 8. Niech wyznawáią Pánu miłosierdzia iego: á dziwne sprawy iego synom ludzkim.
Hebre: 15. A niech offiáruią offiáre chwały: y niech
1. Petri. 2. sławią skutki iego z rádośćią.
Ktorzy sie pusscżáią ná morze w okrećiech máiąc spráwy ná wielkich wodách.
Czi widzieli skutki Páńskie: á dziwy iego w głębokośći.
Ione. 1. Rzekł/ y stánął wiátr burzliwy: y wynio-
Actu: 27. sły sie wzgore nawálnośći iego.
Podnossą sie aż do niebá/ y spádną aż do przepáśći: dussá ich we złych przygodách schnełá.
Ztrwożyli sie/ y zátáczáli sie iáko pijáni: á wssystká ich báczność á rostropność znisz-czáłá.
I záwołáli do Páná gdy byli trapieni á z vćiskow ich wywiodł ie.
Math: 8. I obroćił burze iego w ćiche powietrze: y vmilkły szumy nawálnośći iego.
I rozrádowáły sie że vmilkły: y przyprowádził do portu wedle woley ich.
Niech wyznawáią Pánu miłosierdzia iego: á dziwne spráwy iego synom ludzkim.
A niech go wywyssáią w zborze ludzkim: á ná stolicy stárssych niech go chwalą.
3. Reg: 17. Obroćił rzeki w pusscżą: á wyśćia wod w
Isaie. 41. prágnienie.
Rodzáyną ziemie w solną (á niepłodną): dla złośći tych co w niey miesskáią.
Położył pusscżą w ieziorá wodne: á ziemie bez wody/ w wyśćia wod.
I posádził tám łáknące: y zbudowáli miásto ku miesskániu.
I osiali role/ y szczepili winnice: y vczynili vżytek vrody.
I dał im błogosłáwieństwo/ y rospłodzili sie niepomáłu: y nieumnieyssył im bydłá.
I w máłym poczćie stáli sie: y gábáli ie vćisk złych rzeczy y boleść.
Gdy wylaná iest sporká ná kriążetá: y dopuśćił im błądzić ná niedrożnych miescách á nie ná drodze.
I rátował vbogiego w niedostátku: y pokłádł fámilie iáko owce.
Iob. 22. Będą to widzieli prostacy á rozwesela sie: á wsselka niepráwość zátká sobie gębę.
Kthoż mądry á będzie thego przystrzegał: y zrozumie miłosierdzia Páńskie:

Psalm. 107.

Vpominánie ku dobrym vczynkom y ku czynieniu dziek Pánu Bogu.

Gotowe iest serce me Boże/ gotowe serce moie: spiewáć y chwálić będę w chwale moiey. Psalm: 56.
Ruß sie zołtarzu y hárffo/ powstánę z zárania.
Będę sie wyznawał miedzy ludzmi Pánie: y będeć spiewał miedzy narody.
Bo wielkie iest nád niebiosy miłosierdzie twoie: á prawdá twoiá aż do obłokow. Psal: 102.
Rácz sie wywyssyć nád Niebá Boże: á nád wssysthką ziemie chwałá twoiá/ áby byli wyswobodzeni wssystcy miłosnicy twoi.
Zbaw (mie) práwicą twoią/ á wysłuchay mie: Bog mowił w swietym (przybytku) swoim. Psalm: 59.
Rozwesele sie y rozdziele Sychime: y pagorki przybytkow rozmierze.
Moy iest Gáláád y moy iest Mánásses: á Effráim przyiećie głowy moiey.
Judá Krol moy/ Moáb Kośćieł miedziány nádzieie moiey.
Do ziemie Idumeyskiey rośćiągnę both moy: stálimi sie przyiaćioły cudzoziemcy.
Ktoż mie dowiedzie do miástá obronnego: ktoż mie doprowádzi aż do Idumeyskiey ziemie:
A zaż nie thy Boże ktoryś nas odpędził/ á zaż niewynidzieß Boże w mocách (á zastępiech) nássych:
Day nam wspomożenie w vćisku nássym: boć márne zbáwienie od człowieká.
W Bodze czynić będziem moc: á sam w niwecz obroći nieprzyiaćioły násse.

Psalm. 108.

Zmiénká thu iest o zdrádzie Judassowey nád Pánem Chrystusem/ y o nienawiśći Zydowskiey prećiwko niemu.

Boże niezámilczay chwały moiey: bo sie ná mie vstá grzessnikowe y vstá zdrádliwego otworzyły.
Mowili przećiwko mnie zdradnym iezykiem/ y powieśćiámi nienawiśći obtoczyły mie: y zburzyli mie ni przecz.
Miásto thego co by mie miłowáli/ vwłaczáli mi: iá lepak prosiłem (zá nimi).
I położyli przećiw mnie złe zá dobre: á nienawiść zá vmiłowánie moie. Psalm: 34.
Vsthánow nád nim grzessniká: á Czárth niech stoi ná práwicy iego. Leuiti: 26. Deute: 28.
Gdy v sądu będzie/ niech wynidzie potępiony: Zacha: 3.

Spes mea dominus aiuuentute mea de uentre matris meae tu es protector meus

piony: á prozbá iego niech sie w grzech obroći.
Ioan: 17. Actum. 1. Dni żywotá iego niech krotkie będą: á biskupstwo iego niech weźmie drugi.
Synowie iego sirothámi: á żoná wdowa niech będą.
Niech będą przeniesieni chwieiący sie synowie iego/ y niech żebrzą: á niech będą wyrzuceni z właśćiwych domow swych.
Aby rumował lichwiarz wssysthkę máiętność iego: áby rozdárli obcy pracą iego.
Niechay niema pomocniká: á niech żaden niebędzie coby sie zlitował nád siostrámi iego.
Dzieći iego niech będą ku zátráćie: w iednym rodzie niech zginie imię iego.
Niech przyidzie ná pámięć złość oycow iego przed oblicznośćią Páńską: á grzech mátki iego niechay niebędzie zgłádzony.
Niech záwżdy będą przećiwko Pánu/ á niech wyginie pámiątká ich ná ziemi: przetho że thez nierospomniał vczynić miłosierdzia.
A prześládował człowieká niedostátecznego y żebrzącego: á ná sercu żáłosnego y skruszonego áby vmartwił.
Kochał sie w przeklętstwie/ y przyidzie nań: niechćiał błogosłáwieństwá/ á będzie thez oddalone od niego.
A oblokł sie w złorzeczeństwo iáko w szátę/ y weszłá iáko wodá w wnetrza iego/ á iáko oley do kośći iego.
Aby mu byłá iáko odzienie ktorym sie okrywa: á iáko pás ktorym sie záwżdy opásuie.
Táć spráwá onych co mi vwłáczáią v Páná: y co źle mowią przećiw dussy mey.
A thy Pánie/ Pánie vczyń zemną dla imienia twego: boć wdzięczne iest miłosierdzie twoie.
Wyzwol mię bom niedostáteczny á vbożuchny iesth: á serce me z frásowáło sie we mnie.
Jáko ćień gdy schodzi/ zyętem iesth: á otrzęsionem iáko Sáráńca.
Koláná me schorzáły od postu: á ćiáło moie odmieniło sie od oleiu.
A sthałem sie im naśmiewiskiem: widząc
Psalm: 21. mię chwiali głowámi swemi.
Wspomoz mię Pánie Boże moy/ zbaw mię dla miłosierdzia twego.
Aby wiedzieli że ręká twa iesth otho tá: á ty Pánie vczyniłeś ią.
Oni będą złorzeczyć/ á ty dobrorzeczesz: ktorzy ná mię powstáią/ niech będą poháńbieni: á sługá twoy będzie sie weselił.
Niech będą obleczeni/ ći co mi v włocą wstydem: á niech będą pokryći zesromoceniem iáko sowitym odzieniem.
Będęć sie wyznawał bárzo Pánu vsty memi: á w pośrzodku wielu będę ćie chwalił
Bo stánął po práwey ręce vbogiemu: áby wyswobodził od prześláduiących dusse moie. Psalm: 15.

Psalm Dawidow 109.

Zámyka sie wthym Psálmie żaczne prorochtwo o Chrystusie Pánie iáki być miał/ tho iest/ że miał być Bog y człowiek/ niosąc ná sobie vrząd y krolewski y káptáński.

Rzekł Pan Pánu memu/ siedz ná práwicy moiey. Mathe: 22. 1. Cor: 15.
Aż położę nieprzyiaćioły thwoie: podnoskiem nog twoich. Hebre: 1. & 10.
Rozgę mocy twoiey wypuśći Pan z Syonu: pánuyże w pośrzodku nieprzyiaćioł twoich.
Sthobą pocątek wdzień mocy twey w iásnośći Swiętych: z żywotá przed Lucyferem porodziłem ćie.
Przysiągł Pan á niebędzie mu thego żal: Hebre: 7.
Ty iesteś káptanem ná wieki/ według porządku Melchisedechowego.
Pan po práwey ręce thobie: podruzgotał w dzień gniewu swego krole.
Sądzić będzie miedzy narody/ nápełni vpádłe rzeczy: z tłocy wielu głowy ná ziemi.
Z bysthrego sthrumieniá ná drodze będzie pił: przeto podwyssy głowę.

Psalm. 110.

Wylicza dobrodzieystwá Boże czynione ludu Israelskiemu/ zá ktore Pánu dziękuie/ mowiąc.

Wyznam sie tobie Pánie w zupełnym sercu moim: w zborze spráwiedliwych y w zgromádzeniu.
Ze wielkie są spráwy Páńskie: wyssukáne ná wssystkie wole iego. Psalm: 91.
Wyznawánie y wielmożność spráwá iego: á spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekom.
Pámięć vczynił dziwow swoich/ miłosierny á lutośćiwy Pan: dał żywność boiącym sie iego.
Pámiętáć wiecznie będzie ná testhámenth swoy/ moc skutkow swoich z wiástuie ludu swemu. Psalm: 33. Gene: 15.
Aby im podał dziedzictwo Pogáńskie: vczynki rąk iego są/ Prawdá y Sąd.
Wierne są wssystkie przykazánia ie°: vtwirdzone ná wiek wiekom/ vczynione w prawdzie y w spráwiedliwośći.
Odkupienie Pan posłał ludu swemu: przykazał ná wieki testáment swoy. Psal: 104.
Swiethe á ogromne imię iego/ Początek mądrośći/ boiaźń Páńska. Iob. 28. Prouer: 1. & 9.
Zrozumienie dobre wssem [illegible]orzi czynią ią:

pochwa-

pochwalenie iego trwa ná wiek wiekow.

Psalm. 111.

Nápominánie iest w thym psálmie/ ábychmy byli woley á roskazánia Páńskiego pilni/ á żebyzmy też skutkámi miłosiernymi to okázowáli bliźnim nássym.

BLogosłáwiony tho mąż kthory sie Páná boi: w roskazániu iego będzie chćieć bárzo.
Psalm:56. Możne będzie ná źiemi potomstwo iego: narod prosthych á vprzeymych będzie błogosłáwiony.
Cześć y bogáctwá w domu iego: á spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekow.
W zeszłá iest w ćiemnośćiách swiátłość vprzeymym á prostym: miłosierny y lutośćiwy y spráwiedliwy.
Psalm: 36. Vczesny tho człowiek ktory zlituie sie á pożycza: będzie roskładał mowy swe przed sądem/ bo ná wieki niebędzie porusson.
Proue:19.
Proue:10. W wiekuisty pámiatce spráwiedliwy będzie: od posluchow złych bać sie niebędzie.
Esaie.49.
Psalm:26. Gotowe serce iego duffáć w Pánie: potwierdzone iest serce iego niebędzie poruszony: aż przeyzrzy á wzgárdzi nieprzyiaćioły swoie.
Proue: 11. Rozprossył/ rozdał vbogim: spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekow: rog iego wywysson będzie w chwale.
2. Cor: 9.
Grzessnik vźrzy/ á będzie sie gniewał: zębámi swemi będzie zgrzitał á będzie schnął żądość grzessnikow zginie.

Psalm. 112.

Pobudza nas ku chwaleniu Bogá zá tho/ że nas z poniżonych wywyssyć raczył.

Psal:133. & 134. CHwalćie dziatki Páná/ chwalćie imie Páńskie.
Bądz imie Páńskie błogosłáwione/ od teráznieyssego czásu aż ná wieki.
Mala: 1. Od wschodu słońcá aż do zachodu: chwálebne imie Páńskie.
Wywyssony Pán nád wssystkie narody: y nád nieby chwałá iego.
I ktoż táki iáko iest Pan nász kthory przemiesskawa ná wysokośćiách: á pátrzy ná pokorne ná niebie y ná źiemi.
1. Reg: 2. Wzbudzáiąc z źiemie niedostátecznego: á z gnoiu wynossąc vbogiego.
Aby y posádził z kxiążęty: z Kxiążęthy ludu swego.
Ktory czyni áby miesskáłá niepłodna w domu/ mátkę weselącą sie z synow.

Psalm. 113.

Zá to że Zydy Pan raczył z ienctwá Egyptskiego/ nas zás z piekielnego wyrwáć á wywieść/ vpomina Prorok ábyzmy chwałę á cześć Pánu czynili.

NA ten czás gdy wychodził lud Isráelski z Egyptu: dom Jakobow z ludu bezbożnego. Exodi: 13.
Stáłá sie źiemiá Judska poswięcenie Páńskie: lud Isráelski możność iego.
Morze widziáło y vćiekło: Jordan sie ná wspák obroćił. Exodi.14. Iosue. 3.
Gory rozweseliły sie iáko báráni: á pagorki iáko iágniętá v owiec.
Coć sie dzieie Morze żeś vćiekło: y ty Jordánie czemuś sie wstecz wroćił?
Wy thez gory czemuśćie sie rozrádowáły iáko báráni: á pagorki iáko iágniethá v owiec?
Przed oblicznośćią Páńską zrussyłá sie źiemiá: od twarzy Bogá Jakobowego.
Kthory obraca opoki w wodne obfićie ieźiorá: á skáły w źrzodłá wod. Exodi.17. Numæ:20.

Tu Zydowie Psalm w szczynáią. 115.

Nie nam nie nam Pánie: ále imieniu twemu day chwałę.
Z miłosierdzia twego y prawdy twey: by nierzekli pogáni/ gdzież iest Bog ich?
Gdyż Bog nász iesth w niebie: wssystko co iedno chćiał vczynił.
Bałwány Pogánscy srebro y złotho: spráwá rąk ludzkich. Psal:134. Esaie.44. Ierem:10.
Vstá máią á mowić niebędą: oczy máią/ á nie będą widzieć.
Vssy máią á nievslyssą: nozdrzá máią á wo niey czuć niebędą.
Ręce máią á niebędą sie dotykáć: nogi máiąc/ á chodzić niebędą/ áni wołáć będą gárłem swoim.
Niech im podobny będą ći co ie czynią: y wssystcy co nádzieię wnich pokłádáią.
Dom Isráelski miał nádzieię w Pánie: rátunkiem y obrońcą ich iest.
Dom Aaronow duffał w Pánie: spomocnikiem y obrońcą ich iest.
Ktorzy sie Páná obawiáią duffánie w Pánie mieli: rátunkiem y obrońcą ich iest.
Pámiethał Pan ná nas/ y błogosłáwił nam. Nume: 6.
Błogosłáwił domowi Isráelskiemu: błogosłáwił domu Aaronowemu.
Błogosłáwił wssystkim co sie boią Páná: máluckim y wielkim.
Niech ieszcze przyda Pan ná was/ ná was y ná wásse syny.
Błogosłáwieniśćie wy od Páná: kthory stworzył niebo y źiemię.
Niebo y niebiosá Pánu: á źiemię dał synom ludzkim.

Psalm: 6. Esaie. 38. Nie vmárli bedą cie chwalić Pánie: áni ci wssyscy ktorzy stępuią do piekłá.
Ale my ktorzysmy żywi dobrorzeczymy Pánu: od tego czásu aż ná wieki.

Psalm. 114.

Zámyka sie w tym Psálmie dziękowánie Pánu Bogu/ iż raczy wysłucháwáć prożby násse/ á wyswobodzáć strudnośći tutecnych.

Smiłowałem (Páná) bo wysłucha Pan głos modlitwy moiey.
A iż náklonił ku mnie vchá swego: á zá dni moich bede go wzywał.
2. Reg: 23. Obtoczityśie ná mie bolesći śmierći: á niebe
Psalm. 17. spieceństwá piekielne nálázły mie.
Frásunek y bolesć nálazłem: á imieniam Páńskiego wzywał.
O Pánie wybaw dusse moie/ miłosierny y sprawiedliwy Pan/ á Bog náss zlituie sie.
Pan iest strzegący máluckich: vkorzytem sie y wyswobodził mie.
Luce. 12. Náwroć sie dusso moiá do pokoiu twego: boć Pan dobrze vczynił.
Psalm: 55. Bo wydárł dusse moie od śmierći: oczy moie od płácu/ nogi moie od vpádku.
Spodobam sie Pánu/ w kráinie żywiących.

Psalm. 115.

Gdy z prawdziwa chwałą będziem Páná Bogá wyznawáli/ á skrommie co ná nas przypádnie wycierpimy/ co nám zá tho będzie okázuie.

Swierzyłem przetoż mowiłem: á ia lepał poniżonem bárzo.
Jam rzekł w wyśćiu moim: wssełki człowiek ktamcá.
Roma: 3. Coss mam oddáć Pánu: zá tho wssystko co mi ná dał:
Kielich zbáwienny wezmę/ á imienia Páńskiego wzywáć będę.
Sluby moie wypełnie Pánu przed wssem ludem iego: bárzo droga iest przed oblicznośćia Páńska śmierć swietych iego.
Sapien: 9. O moy Pánie zem ia sługá twoy/ iam sługá twoy: y syn służebnice twoiey.
Leuiti: 7. Rozerwałeś zwiąski moie/ tobie offiárować będę offiárę chwały: á imienia Páńskiego wzywáć będę.
Sluby moie Pánu oddam przed oblicznośćia wssystkiego ludu iego: w sieniach domu Páńskiego/ w pośrzodku twoim Jeruzálem.

Psalm. 116.

Pobudká iest w tym Psálmie ku chwaleniu Páná z miłosierdzia y prawdy iego.

Chwalćie Páná wssyscy narodowie: chwalćie go wssyscy ludzie.
Roma: 15. Psal: 118. Bo vtwierdzone iest nád námi miłosierdzie iego: á prawdá Páńska trwa na wieki.

Psalm. 117.

Oznáymuie Prorok Chrystá Páná że iesth kámień węgłowy ktory dwie ścienie spaia/ tudzież ku chwaleniu go vpomina.

Chwalćie Páná bo iesth dobry: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Psal: 104. 105. 106. & 135. Iudith. 13. Niech theraz mowi lud Jsráelski że dobry iest: bo wiecznie trwa miłosierdzie iego.
Niech thesz ninie mowi dom Aaronow że dobry: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Niech wssyscy mowią ci co sie boią Páná: że ná wieki miłosierdzie iego.
Z vćisku á z trapienia wzywałem Páná: y wysłuchał mie w szyrokośći Pan.
Hebre: 13. Pan mi iest zpomocnikiem: niebede sie obáwał by mi co człowiek miał vczynić.
Pan rátunkiem moim: á ia zá nic mieć będę nieprzyiácioły moie.
Psal: 145. Lepiey iesth duffáć Pánu: niżli duffánie mieć w człowiecze.
Lepiey mieć nádzieie w Pánie: niżli duffáć w kxiążętach.
Wssyscy narodowie obtoczyli mie: ále w imieniu Páńskim/ pomścitem sie nád nimi.
Obstępuiąc obtoczyli mie: á w imie Páńskie pomścitem sie nád nimi.
Ogárneli mie iáko pczoły: y rozpalili sie iáko w cierniu ogień: ále w imie Páńskie pomścitem sie nád nimi.
Wypchniony szwánkowałem ku vpadku: ále Pan przyiął mie.
Exodi. 15. Esaie. 12. Moc y chwałá moiá Pan: y stał mi sie ku zbáwieniu.
Głos wesołośći y zbáwienia: w przybytkach sprawiedliwych.
Práwicá Páńska vczynitá moc/ práwicá Páńska wywyssytá mie: práwicá Páńska vczynitá moc.
Nieumrę ále będę żyw: á będę oppowiádał sprawy Páńskie.
Kárząc pokarał mie Pan: iednák mie śmierći niepodał.
Esaie. 26. Otworzćie mi forty sprawiedliwośći/ wszedssy wnie będę sie wyznawał Pánu: the sprawy Páńskie/ sprawiedliwi w nidą do niey.
Wyznam tobie żeś mie wysłuchał: y stałeś mi sie ku zbáwieniu.

Mathe: 21. Actum. 4. 1. Petri. 2.

Kamien on kthory odrzucili budownicy: ten sie stał głową węgłá.
Stáło sie tho od Páná: á dziwna tho rzecz iest w oczách nássych.
Ten ći tho dzień kthory spráwił Pan: rozráduymy á weselmy sie weń.
O moy Pánie vczyń mie zbáwionym: o Pánie rácz szczęśnie spráwić: Błogosłáwiony ktory przychodzi w imie Páńskie.

Mathe: 21. Marci: 11. Ioan: 12.

Błogosłáwilizmy wam zdomu Páńskiego: Bog Pan/ y oświećił nam.
Postánowćie dzień vroczysty w gestwie ludu/ aż do rogu ołtarzá.
Bog moy ty iesteś á będę sie tobie wyznawał: Bog moy iesthes thy/ á będę ćie wywyssał.
Wyznáwáć ći sie będę żeś mie wysłuchał: y stałeś mi sie ku zbáwieniu.
Wyznawayćie sie Pánu boć dobry: bo náwieki trwa miłosierdzie iego.

Psalm. 118.

W thym psálmie opisuie sie iáko pobożni ludzie/ bárzo sobie zakon Boży waża/ y ták bárzo go są pilni/ że gdy widzą ono co grzessnicy łamią okrutnie tego lituią/ A iáko też tego żądáią áby byli od Páná w nim dobrze wyćwiczeni/ á ći co gi przestępuią áby byli stłumieni y zágubieni.

Aleph.

Psalm: 1.

Błogosłáwieni niepokáláni ná drodze: ktorzy chodzą w zakonie Páńskim.

Psalm: 18.

Błogosłáwieni kthorzy z pilnośćią sie pytáią o swiádectwách iego: zupełnym sercem ktorzy go szukáią.
Bo ći co niepráwość płodzą/ niechodzili drogą iego.

Deute: 4. 5 & 6. 7 & 8. Iosue. 22. & 24.

Thyś przykazał: roskazánia twego strzedz bárzo.
Day tho Boże by były spráwowáne drogi moie: ku przystrzegániu spráwiedliwośći twoich.
Ná ten czás z háńbion á zesromocon niebędę: gdy pilnie przeglądnę wssystkie przykazánia twoie.
Będeć sie wyznawał w prostośći sercá mego: w thym żem sie dowiedział sądow spráwiedliwośći twoiey.
Spráwiedliwośći twoich będę strzegł: nie opusscżay mie Pánie z żadney strony.

Beth.

W Czym popráwia młodzieńczyk drogi swoiey: w przystrzegániu przykazánia twego.
Zupełnym sercem szukałem ćie: nieodpychay mie od wyrokow twoich.

Isaie. 36. Deute: 6. & 11.

W sercu mym skrytem vmowy twoie: ábym niezgrzessył przećiw tobie.
Błogosłáwiony iesthes Pánie: náucz mie spráwiedliwośći twoich.
W powieśćiach moich/ wypráwowałem wssystkie Sądy vst twoich.
W drodze swiádectw twoich kochałem sie iáko we wssystkich bogáctwách.
W roskazániach twoich będę sie cżwiczył: á opátrzę drogi twoie.
W spráwiedliwośćiách twoich będę rozmisłał/ á niezápámiętam mow twoich.

Gimel.

Odpłáć słudze twemu/ ożyw mie/ á będę strzegł powieśći twoich.
Odsłoń oczy moie/ á oglądam dziwne rzeczy z zakonu twego.
Przychodzień ia iestem tu ná ziemi: nie kryj przedemną przykazánia twego.

Gene: 47.

Prágnęłá dussá ma pożądáć vspráwiedliwienia twoich ná káżdy czás.
Pogromiłeś pyszne/ przeklęći co vstępuią od poruceństw twoich.
Oddal odemnie poháńbienie y wzgárdę: bom swiádectw twoich szukáł.
Boć zásiedli kxiążethá y przećiwko mnie mowili: á (záthym) słuská twoy ćwiczył sie w spráwiedliwośćiach twoich.
Bo y swiádectwá thwoie są rozmyslánie moie: á rádá moiá spráwiedliwośći twoie.

Dáleth.

Przystałá ku páwimentowi dussá ma ożyw mie według słowá twe°.

Psalm: 43.

Drogi moie wypowiádałem y wysłuchałeś mie/ náucz że mie spráwiedliwośći twoich.
Drogi spráwiedliwośći twoich naucz mie: y ćwiczyć sie będę w dziwnych spráwách twoich.
Drzymáłá więc dussá ma prze cliwość: vtwierdz że mie w słowiech twoich.
Drogę niepráwośći oddal odemnie: á z zakonu twego bądz mi miłośćiw.
Drogę prawdy wybrałem sobie: Sądow twoich niezápámiętałem.
Przystałem Pánie ku swiádectwam twoim niechćieyże mie poháńbic.
Drogą przykazánia twoich bieżałem: gdyś rozssyrzył serce moie.

He.

Potoż mi zakon Pánie droga spráwiedliwości twoich/ á bede się o nim pytat wssedy.
Day mi zrozumienie á bede z pilnością ſzukat zakonu twego: y bede go ſtrzegł w zupełnym sercu moim.
Prowadzże mie ścieſſką poruczeńſtw twoich: bom iey prágnął.
Náchył sercá mego ku swiádectwam twoim: á nie ku tákomſtwu:
Odwroć oczy moie by niewidziały márności: ná drodze twey obżyw mie.
Vſtánow słudze twemu vmowe twoie: w boiáźni twoiey.
Odetni pohánbienie moie ktore mi było podeyzrzáne: bo sądy twoie vcześne.
Otom záwżdy pożadał roſkazánia twoich: w sprawiedliwości twey obżyw mie.

Wau.

Niech ná mie przydzie miłoſierdzie twoie: y zbáwienie twoie według vmowy twoiey. 1. Petri. 3.
I odpowiem słowem tym co mi vragáia: żem duffał powieściam twoim.
A nieodeymuy z vſth moich słowá prawdziwego nigdy: bom w sądziech twych záwżdy nádzieie miał.
I bede ſtrzegł zakonu twego záwżdy do wieku: y ná wiek wiekom.
I chadzałem po ſzyrokości: bom przykazánia twoich pilnie ſzukał.
I mawiałem w swiádectwách thwoich przed krolmi: á niebyłem zeſromocony.
I rozmyſlałem sobie w roſkazániu twoim: ktorymem miłował.
I wznoſiłem rece moie ku przykazániam thwoim ktorem miłował: y bede zwyczay brał w spráwiedliwościách twoich.

Zain.

Pomniej Pánie ná słowo twe słudze twemu: w ktorymeś mi ná dzieie dał. Ioan: 14.
Táć mie cieſſyłá w vniżeniu moim: bo vmowá twa ożywiłá mie.
Pyſſni złościwie dziáłáli ná káżdy czás: á ia od zakonu twe⁹ nigdym ſie nie vwiodł.
Pámiętałem na sądy twoie Pánie od wieku: y vcieſſyłem ſie.
Jał ſie mnie niedoſtátek: dla grzeſſników opuſſczáiących zakon twoy.
Pioſnkámim sobie miał spráwiedliwości twoie: ná mieſcu pielgrzymowánia mego.
Pámiętałem y w nocy Pánie imie twoie: y ſtrzegłem zakonu twego.
Then mi ſie ſtał (cząſtka) żem pilnie ſzukał spráwiedliwości twoich.

Heth.

Czaſtká moiá Pánie: rzekłem ſtrzedz zakonu twego. Num: 18.
Vprzeymiem proſił oblicza twego w zupełnym ſercu moim/ zlituy ſie nádem ná według powieści twoiey.
Rozważałem sobie drogi moie: y obroćiłem nogi moie ku swiádectwam twoim.
Gotow ieſtem á nie ieſtem záſmucony: á bych ſtrzegł przykazánia twoich.
Powrozy grzeſſników opletły mie: á zakonu przedſie twego niezápámiętałem.
O ſrod nocy wſtawałem ábych wyznánie czynił thobie : z ſądow spráwiedliwości twoich. Pſalm: 62.
Vcześnikiem ia ieſtem wſſech ktorzy ſie ciebie boią: y ktorzy ſtrzegą przykazánia twoich.
Miłoſierdzia twego Pánie pełná ieſt ziemiá: spráwiedliwości twoich náucz mie. Pſalm: 32.

Teth.

Dobrothliwość vczyniłeś z ſługą twoim: według słowá twego.
Dobrotliwości y kárności y vmieietności náucz mie: bom wierzył przykazániam twoim.
Pierwey niżlim był vniżon wykroćiłem był: przetożem powieści twey przyſtrzegał.
Dobryżeś thy/ á w dobrotliwości twey náucz mie spráwiedliwości twoich. Mathe: 19.
Rozmnożyłá ſie ná mie niepráwość hárdych/ ia lepak w zupełnym ſercu bede ſie bádał przykazánia twoich.
Z ſiádło ſie iákoby mleko ſerce ich: ia záś rozmyſlałem ſobie zakon twoy. Eſaie. 6.
Dobrze mnie tho żeś mie vniżył: ábym ſie vczył spráwiedliwości twoich.
Lepſſy mi ieſth zakon twoy: niżli thyſiące złotá y ſrebrá.

Jod.

Ręce thwe Pánie vczynili mie: y ſtworzyli mie: day mi zrozumienie / ábym ſie vczył poruczeńſtw twoich. Gene: 1. Iob. 10.
Ci co ſie ciebie boią vżrą mie y rozrádują ſie: żem w słowá twe náder duffał.
Pozwałem Pánie że Sądy twe ſą ſpráwiedliwość: á w prawdzie twey vkorzyłeś mie.
Bądź miłoſierdzie twe áby mie cieſſyło: według obietnice twoiey ſłudze twemu.

Niech sie stoczą ná mie miłosierdzia twoie á będę żył: bo zakon twoy iest rozmyślánie moie.
Niech będą pohánbieni hárdzi/ że niesłusznie czynili przeciwko mnie niepráwość: ia lepak będę sie ćwiczył w roskazániách twoich.
Niech sie ku mnie obroca ći co sie ćiebie boia: y ktorzy znáia swiádectwá twoie.
Bądź serce me niepokáláne w spráwiedliwościách twoich: ábych niebył zelżony.

Caph.

Vstáłá (prágnąc) ku zbáwieniu twemu dussá moiá: á w słowie twoim náderem dufał.
Vstały oczy moie ku powieśći twoiey/ mowiąc/ kiedyż nas pocieszysz?
Bom sie stał skorzáne wiáderko ná mrozie spráwiedliwośći twoich niezápámiethałem.
Pſalm: 38. Wieleż tych dni sługi twego/ gdy vczyniß rozsądek z tymi co mie prześláduią.
Powiádáliś mi złośnicy báśni: ále nie iáko niesie zakon twoy.
Wssystkie roskazánia twoie prawdá istha: złośnicy prześládowáli mie rátuy mie.
Máło co mniey że mie niezniszczyli ná ziemi: iednák ia nieodstąpiłem przykazánia twego.
Według miłosierdzia twego ożyw mie: á będę strzegł swiádectw vst twoich.

Lámed.

Pſalm: 32. & 116. Isaie. 40. Mathe: 5. & 24. PAnie wiecznie trwa ná niebie słowo twoie.
Od rodzáiu do rodzáiu prawdá twa: ugruntowałeś ziemiey trwa.
Zrządzeniem twoim trwáią dni: boć wssystkie rzeczy służą.
Jedno tylko że zakon twoy iest me rozmyślánie: snadz bym był ná ten czás zginął w vkorzeniu moim.
Wiecznie nieprzepomnię spráwiedliwości twoich: boś mie wnich ożywił.
Twoyćiem ći ia zbawże mie: bom łukał spráwiedliwości twoich.
Czekáliś ná mie grzesznicy żeby mie stráćili: swiádectwá twoie z rozumiałem.
Wszelákiey doskonáłości widziałem zkończenie: szyrokie bárzo przykazánie twoie.

Mem.

JAkożem miłował zákon twoy Pánie: ná każdy dzień rozmyślánie moie iesth.
Ná nieprzyiaćioły moie vczyniłeś mie rostropnym mándatem twym: bo go mam ná wieki.
Nád wssystkie vczyćiele moie rozumiałem: bo swiádecthwá twoie iesth rozmyślánie moie. Deute: 4.
Miałem wiecey rozumu niżli stháry: bom sie pytał o roskazániách twoich.
Od wszelákiey drogi złey odćiągałem nog swoich: ábym strzegł słow twoich.
Nieodchyliłem sie od sądow twoich: boś thy mnie zakon włożył.
Psalm: 18. Ezechi: 2. & 3. O iáko są przyiemne á słodkie vstam mym namowy twoie: słodsze niżli miod vstham moim.
O przykazániach thwoich zrozumiałem: przetożem nienáyźrzał wszelkiey drogi złośliwey.

Nun.

2. Reg: 22. Pſalm: 18. PRochodnia nogam moim słowo twoie: á świecą ścieszkam moim.
Przysiągłem y iużem vmyślił stráwić sądow spráwiedliwości twoiey.
Poniżonem iest Pánie zewssąd: ożyw mie według słowá twego.
Dobrowolne podárzą vst moich vpodobáne sobie vczyń Pánie: á sądow twoich náucz mie.
Dussá moiá záwżdy w ręku moich: á zakonu twego nigdym nieprzepomniał.
Zástáwili grzesznicy sidło ná mie: á od przykazánia twoich nigdym nieustąpił.
Dziedzictwem dostał swiádectwá twoie ná wieki: bo są rozrádowánie serca me.
Przychyliłem serca mego ku czynieniu spráwiedliwości twoich ná wieki/ dla odpłáty.

Sámech.

ZŁośniki w nienawiści miałem/ á zakon twoy miłowałem.
Wspomocnik y przyimićiel iesthes moy: á w słowie thwym náderem miał nádzieie.
Odstępćie odemnie złośnicy: á będę sie wywiádował przykazánia Bogá mego.
Przyimi mie według vmowy twoiey á będę żył: á nieday mi sie záwstydáć w oczekawániu moim.
Rátuy mie á będę zbáwion: y będę rozmyślał záwżdy w spráwiedliwościách twoich.
Wzgárdziłeś wssystkie kthorzy odstępuią od sądow twoich: bo niepráwa iest mysl ich.
Poczytałem zá przestępniki wssystkie grzeszniki ziemie: dla thegoż miłowałem swiádectwá twoie.
Z kol boiáźnia ciáło moie: bom ći sie sądow twoich obawał.

Ain.

CZynilem sąd y sprawiedliwość: niedayże mie w rece tym co mie potwarzáią.
Przyimi sługę twego ku dobremu: niech ná mie hárdzi potwarzy niekłáda.
Oczy moie vstáły ku zbáwyeniu twemu: y ku namowie sprawiedliwości twoiey.
Czyń z sługą twym według miłosierdzia twego: á sprawiedliwości twoich náucz mie.
Sługáciem ia twoy: day mi zrozumienie ábym vmiał swiádectwá twoie.
Czás ci iuż vczynić Pánie: rozmiothálić zakon twoy.
Przethożem miłował roskazánia twoie: nád Złoto y nád Topázyon.
Dla thegoż ku wssystkim przykazániom twoim ciągnąłem sie: káżdą niecnotliwą drogę miałem w nienawiści.

Phe.

DZiwne są swiádectwá twoie Pánie: przethoż wywiádowáłá sie o nich dussá moiá.
Deute: 4. Rozprawowánie á wykład mow twoich oświeca: y dawa zrozumienie máłutkim.
Psalm: 18. Othworzyłem vstá moie y wziąłem w sie duchá: bom przykazánia twoich pożądał.
Matth: 11. Poyrzy ná mie á bądź mi miłościw: według rozsądku miłuiących imie twoie.
Sprawuy kroki moie według wymowy twoiey: á niech mi niepánuie wssełáka nie sprawiedliwość.
Wyimi mie z pothwarzy ludzkich: ábym strzegł przykazánia twego.
Roswieć oblicze thwe nád służebnikiem twoim: á náucz mie sprawiedliwości twoich.
Wypuścili wielkie płynienia wod oczy moie: iże nie strzegli zakonu twego.

Sade.

IEsthes sprawiedliwy Pánie: y vprzeymy sąd twoy.
Przykazałeś sprawiedliwość (ktora iest) swiádectwá twoie/ y prawdę twoią przeliż.
Psalm. 68. Prawie mie zwedzitá zawisna miłość moiá: bo zápomnieli nieprzyiaciele moi słow twoich.
Ogniste słowá twe bárzo: á sługá twoy miłował gie.
Młodzieńczykiem ia iestm á wzgárdzony: sprawiedliwości twoich niezápomiętałem.
Sprawiedliwość twoiá sprawiedliwość ná wieki: á zakon twoy prawdá.
Smutek y vcisk nálezli mie: przykazánia twe rozmyslánie moie iest.
Sprawiedliwe swiádectwo twoie ná wieki: day mi rozum tedy będę żył.

Kuph.

WOłałem zupełnym sercem moim wysłuchay mie Pánie: sprawiedliwości twoich będę sie dowiádował.
Wołałem do ciebie zbáw mie: ábych strzegł przykazánia twoich.
Vprzedziłem bárzo ráno y wołałem: żem w słowiech twoich náder duffał.
Vprzedziły oczy moie do ciebie z switánim ábym rozmyslał powieści twoie:
Wysłuchay głos moy według miłosierdzia twego Pánie: á według rozsądku twego ożyw mie.
Przybliżyli sie prześládownicy moi ku złości: á stáli sie bárzo dáleko od zakonu twego.
Blisko thy iesthes Pánie: á wssystkie drogi twoie prawdá.
Z początku poznałem o twych swiádectwách: żeś ie ná wieki vfundował.

Res.

WYyrzy ná poniżenie moie á wyrwi mie: bom zakonu twego nie przepomniał.
Sądź thy sąd moy á wyswobodź mie: dla wyroku twego ożyw mie.
Dálekie iest od grzesśników zbáwienie: bo sprawiedliwości twoich nie szukáli.
Wielk ie są Pánie miłosierdzia twoie: według sądu twego obżyw mie.
Wiele ich co mie prześląduią á frásuią mie od swiádectw twoich nieuchylił sie.
Widziałem przestępniki á práwiem schnąć że wyrokow twoich niestrzegli.
Bacz żem przykazánia twoie Pánie miłował: w miłosierdziu twoim obżyw mie.
Przodek słow twoich Prawdá/ wiekuiste Sądy sprawiedliwości twoiey.

Schin.

KSiążętá prześládowáli mie dármo/ á od słow thwoich lękało sie serce moie.
Weselić sie ia będę ná wyroki twemi/ iáko ten co nálazł wielkie łupy. Esaie. 9.
Niepráwość miałem w nienawiści y brzy-

dziłem sie nią/ álem zakon twoy miłował.
Siedm̄ kroć przez dzień chwałem tobie dawał/ nad sądy spráwiedliwośći twoiey.
Pokoy obffity tym co miłuią zakon twoy: á niemáią żadnego pogorssenia.
Oczekawałem Pánie zbáwienia twego: á przykazániam twe miłował.
Strzegłá dussá moiá swiádectw twoich: á bárzom sie wnich kochał.
Chowałem przykazánia twoie y swiádectwá twoie: bo wssystkie drogi moie przed oblicznośćią twoią.

Thau.

NIechże przybliży sie modlitwá moiá przed oblicznośćią thwoią Pánie: według powieśći twoiey day mi zrozumienie.
Niech wnidzie żądánie me przed oblicznośc twoie: według mowy thwey wythárgni mie.
Będą wysłáwiáć wárgi moie chwałe: gdy mie náuczyß spráwiedliwośći twoich.
Będzie opowiádał iezyk moy słowá twoie: bo wssystkie przykazánia twoie spráwiedliwość.
Sthań sie ręká twa áby mie zbáwiłá: bom obrał sobie przykazánia twoie.
Zwielką żądzą prágnąłem zbáwienia twego Pánie/ á zakon twoy iest rozmyslánie moie.
Będzie żyć dussá ma á będzie ćie chwalić: á sądy twoie spomogą mie.
Błądziłem iáko błędna á zgineła owcá: ßukay Pánie sługi thwego: bom niezápomniał przykazánia twego.

Psalm. 119.

Okázuie Prorok iákie mießkánie miedzy ludzmi kłamliwymi/ á żeby go Pan wybáwić ßnich raczył/ żąda.

Ione. 2. DO Páná w vćisku á frásunku mem wołałem/ y wysluchał mie.
Pánie wyzwol duße moie od vsth złosliwych á od iezyká zdrádliwego.
Cośći będzie dano ábo czym ći będzie przysporzono/ do kłamliwego iezyká?
Sthrzáły moczarzowe bárzo ostre/ zwęglem pustossącym.
Biádaż mnie że przemießkawánie moie przedłużyło sie/ mießkałem z obywátelmi Cedár/ długo pielgrzymowáłá dussá ma.
Stymi co pokoiu nienazrzeli spokoyniem sie chował: gdym im co mawiał/ náieżdżáli ná mie bez wssey przyczyny.

Psalm. 120.

Gdzie vćieczká á wssystko dussánie człeká pobożnego/ á iáko gotowa pomoc iemu od Páná/ thu nam Prorok opisuie.

POdniosłem oczy moie ná gory: z skąd by mi przyssedł rátunek.
Ráthunek á pomoc moiá od Páná/ ktory stworzył niebo y ziemię. Psal: 123.
Nie dawayże w zrussenie nogi twey: ánić záśnie ten co ćie strzeże.
Othoć niebędzie drzymał áni spał: kthory strzeże Jsráelá.
Pan ćie strzeże/ Pan záßczycenie á obroná twoiá po práwey ręce twoiey.
Przez dzień Słońce nie vpali ćie: áni Miesiąc przez noc.
Pan ćie strzeże od wssego złego: niechay strzeże Pan dusse twoiey.
Pan strzeż weśćia twego tudzież y wyśćia twego/ od tych miast aż ná wieki.

Psalm. 121.

Prorok vpomina nás ábychmy wdzięczni byli dobrodziest Páńskich/ á żebysmy w zgodzie/ w pokoiu/ w społecney á iednostáyney miłośći bráterskiey żyli/ chwaląc iedno myslnie Páná Bogá swego.

EOzrádowałem sie w tych rzeczách ktore mi powiedziano/ Do domu Páńskiego poydziemy. Isaie. 2.
Stały nogi násse/ w sieniách twych Hieruzálem.
Hieruzálem kthore sie buduie iáko miásto/ ktorego vczęstká iego iest społeczna.
Bo sie tám zeßły pokolenia pokolenia Páńskie: swiádectwo Jsráelowo/ ku chwaleniu imienia Páńskiego.
Bo tám siedzieli Sędziowie ná sądzie/ stolice nád domem Dawidowym.
Prośćie o the rzeczy ktore należą ku pokoiowi Hierozolimskiemu: y hoyność tym ktorzy ćie miłuią.
Stań sie pokoy w mocy thwey/ á obfitość w wieżách twoich.
Dla bráćiey moiey y bliźnich moich/ mowiłem pokoy o thobie.
Dla domu Páná Bogá nássego: ßukałem dobrych rzeczy tobie.

Psalm. 122.

Ludzi vćiśnionych á srodze vtrapionych od okrutnikow odpornych á zprzećiwnych woli Bożey y przykazániam iego.

1.Para: 6. Esaie. 66. KTobiem podniosl oczy moie: ktory miesskaż ná niebie.
Otho iáko oczy sług w ręku Pánow swoich.
Jáko oczy służebnice w ręku Pániey swoiey: ták oczy násse ku Pánu Bogu nássemu dokąd sie niesmiłuie nád námi.
Zmiłuysie nad námi Pánie zmiłuysie nád námi: bozmy bárzo nápełnieni wzgárdy.
Boć wielce nápełnioná dussá nássá: posmiewisko bogátym/á wzgárdá hárdym.

Psalm. 123.

Dziękowánie zá wyswobodzenie z ćięszkośći á niebespieczeństwá y wsselákiego vtrapienia.

JEdno że Pan był miedzy námi/ niech teraz mowi lud Jsráelski: iedno że Pan był snámi.
Gdy ná nas ludzie vporni powsthawáli: Prouer: 1. snadź by nas byli żywo pochłoneli.
Gdy sie ich pierzchliwość rozgniewálá ná Esaie. 8. nas: snadź by nas wodá byłá pożárłá.
Bystry prąd przeszłá dussá nássá: snadź by byłá przepłynełá dußá náßá wodę nieznośną.
Błogosłáwiony Pan kthory nas niedał w záchwycenie zębom ich.
Dußá náßá iáko wrobl wyrwaná iesth: z sidłá łowcow.
Sidło sie porwáło: á my wybáwieni iestesmy.
Psal:120. Wspomożenie náße w imię Pańskie: ktory vczynił Niebo y ziemię.

Psalm. 124.

Okázuie Prorok że káżdy człowiek duffáć ma Pánu/ á iákowa tego odpłátá.

Proue:10. KTorzy duffáią w Pánie/ iáko gorá Syon: náwieki sie nieporussy ktory miesska w Jeruzálem.
Gory około niego: a Pan w okoł ludu swego: od tey doby aż ná wiek wiekow.
Isaie. 1. Bo niezániecha Pan rozgi grzessnikow nád losem spráwiedliwych: áby spráwiedliwi nie z ćiągneli rąk swoich ku nieprawośći.
Vczyń dobrze Pánie dobrym á vprzeymego sercá.
A ktorzy sie vchyláią przywiedzie ie Pan ku obwiązaniam z tymi co czynią nieprá-
Galat: 6. wość: pokoy nád Jsráelem.

Psalm. 125.

Vpomina ku ćiesseniu sámego siebie gdyż wiemy że Pan iest ktory nas z smutku wywodzi.

GDy náwroćił Pan więzienie Syonskie/ stálizmy sie iáko vćiesseni.
Ná ten czás nápełnione są wesela vstá násse: á ięzyk náß rádośći.
Ná ten czás rzeką miedzy pogáni: Wielmożne rzeczy vczynił Pan snimi.
Wielmożne rzeczy raczył vczynić Pan z snámi: stálizmy sie wesołemi:
Obroć Pánie więzienie násse iáko bystry potok ná południu.
Ktorzy sieią z płáczem: z weselim żąć będą. Galat: 6.
Jdąc ßli y płákáli: miecąc násienia swoie.
Przychodząc lepak przyidą z weselim: niosąc snopki swoie.

Psalm. 126.

Vpominánie thu w tym psálmie áby káżdy co iedno dobrego żeby Pánu przyczythał. sobie ábo nic/ ábo iedno co złego/ Bo bez niego áni sie wsszczyna áni kona áni trwa żadna rzecz.

JJesli Pan niezbuduie domu: poprożnicy robili co gi buduią. Exodi. 1.
Jesliże Pan niebędzie strzegł miástá/ dáremnie czuie ten cogo strzeże. 4.Reg: 9.
Dáremna to iest wam przede dniem wstáwáć/ wstańćie gdy sie násiedzićie/ wy co pożywáćie chlebá boleśći.
Gdy dá miłośnikom swym sen: otho dziedzictwo Páńskie/ synowie zapłátá owoc żywotá.
Jáko strzały w ręku mocarzá: ták synowie wystrzeláiących.
Błogosłáwiony mąż kthory nápełnił żądość swą z tych: niebędą zelżeni gdy będą máwiáć nieprzyiaćielom swoim w branie.

Psalm. 127.

Boiącym sie Páná Bogá/ ná wssem ßczęśćie służy/ to tu Prorok okázuie.

BŁogosłáwieni wssystcy ći co sie boią Páná: ktorzy chodzą w drogách iego. Psalm:33.
Roboty rąk thwoich ieść będzież: ßczęśliwyś y będzie thobie dobrze.
Zonká thwoiá iáko winna máćicá będzie płodna: w mießkániach domu twego.
Synowie twoi iák látorosłki oliwne/ około stołu twego.
Othoż ták błogosłáwion będzie człowiek ten ktory sie boi Páná.
Niechżeć błogosłáwi Pan z Syonu/ ábyś Nume: 6.

ogladał dobra Jeruzalem/ wssech dni żywotá twego.
Iob. 42. Tobie.14. Abyś ogladał synaczki synow twoich/ pokoy nád Jeruzálem.

Psalm. 128.

Potuchá ludziom vćiśnionym/ iż ácz thu bywáią trapieni od okruthnikow/ iednák tho znáć máią/ że iáko trawá bez władzy ći okrutnicy zginą.

Czestokroć ná mie ßturmowáli od młodośći mey: niech teraz powie Jsráel.
Często mie práwie dobywáli od młodośći moiey: wżdam iednák nic mi niemogli.
Ná grzbiećie moim budowáli grzeßnicy: przedłużáli niepráwość á złość swoie.
Pan spráwiedliwy odetnie ßyie grzeßnikom: niech będą poháńbieni że sie wsthecz wssystcy obrocą/ ktorzy máią w nienawiśći Syon.
Psalm:36. Niech sie stáną iáko trawá ná dáchu/ ktora pierwey vschnie nißli ią wyrwą.
Sktoreytho nie nápełni ręki swey then co żnie: áni łoná swego/ co snopki znośi.
A nierzekli ći co mijáli/ Błogosłáwienie Páńskie nád wámi: błogosłáwiliśmy wam w imię Páńskie.

Psalm. 129.

Modlitwá osobliwa káiącego sie á pokutuiącego człowieká/ ktory prośi áby go Pan wolnym od grzechow vczynił.

Z Głębokośći wołałem kthobie Pánie:
Pánie wysłuchay głosu mego.
Niech sie skłonią vssy twoie ku głosu vprzeymey prośby moiey.
Iob. 9. Psal:142. Jesli Pánie będzież złośći pilnie baczył/ Pánie ktoż temu wytrwa?
Bo v ćiebie smiłowánie iesth: dla zakonu twego znośiłem ćie Pánie.
Oczekawáłá á znośiłá dussá moiá w słowie iego: duffáłá dussá moiá w Pánie.
Od straży poránieyssey aż do nocy: niech duffa Jsráel w Pánie.
Bo v Páná miłosierdzie y obffithe v niegoż odkupienie.
Esaie. 43. A sam odkupi Jsráel że wssech złośći iego.

Psalm. 130.

Náuká poboznemu/ pokorę záchowáć/ á tu sie Pánu przypodobáć. przykłádem Dawidá.

Pánie nie wyniosło sie w nicym serce moie: áni podniosły sie oczy moie.
Anim chadzał w wielkich (rzeczách): áni wdziwnieyssych nád mie. Ecclesi: 3.
Gdziem nie pokornie rozumiał: álem powyssał dusse moie.
Jáko ktore ostáwione iest od piersi mátki swoiey: ták odpłátá w dussy moiey.
Niech duffa Jsráel w Pánie/ od tich miast aż ná wieki.

Psalm. 131.

Modlitwá áby Pan kośćioł y krolestwo Boże/ włáßcze swey záchowáć raczył/ á ná káżdy czás możnośćią swą go bronił.

Pamiętay Pánie ná Dawidá: y ná wssystkę ćichość iego.
Jáko przysiągł Pánu: slub slubował Bogu Jakobowemu. 2.Reg:24. 1.Para:22.
Jesli wnidę w przybytek domu twego: iesli wstąpię ná łossko pośćieli moiey.
Jesli przypusscze sen ná oczy moie: á powiekam moim iesli dam drzemáć.
J damli odpoczynek czásom moim: áleß znayde miesce Pánu/ przybytek Bogu Jakobowemu.
Oto słysselizmy onim w kráinie Efráćie: nálezlizmygo ná polách miedzy lásy.
Wnidziemy do Przybythku iego: będziem cześć czynić ná miescu/ gdzie stánęły nogi iego.
Powstań Pánie ná odpoczynienie twe: thy y Archá poświęcenia twego. 2.Para: 6.
Kápłani twoi niech sie obloką w spráwiedliwość: á swięći twoi niech sie rozráduią. Exodi. 28. Ephe: 6.
Dla Dáwidá sługi twego: nieodwrácay oblicza Pomázáńcá twego.
Przysiągł Pan Dawidowi prawdę: á nie omyli go: z owocu żywotá twego/ położę ná stolicy twoiey. 2: Reg: 7. Para: 18.
Jesli synowie twoi będą przystrzegáć thestámentu mego/ y swiádectw moich thych co ich náucze. Psalm:88. Actum. 2.
J synowie ich áż ná wieki/ będą osiádáć stolicę twoię.
Bo obrał sobie Pan Syon/ obrał ią sobie zá miesskánie.
Tho odpoczynek moy ná wiek wiekow: thu miesskáć będę żem ie sobie obrał.
Wdowę iego błogosłáwiąc błogosłáwić będę: vbostwo iego násycę chlebá. Psalm:22.
Kápłany iego oblokę w zbáwienie: á swięći iego rádośćią sie rozweselą. Esaie. 61.
Tám wzbudzę rog Dawidow: nágotowałem pochodnią Pomázáńcowi moiemu. Luce. 1. 3.Reg: 11. & 15.
Nieprzyiaćioły iego odzieię zelżywośćią: á nád nim lepak zákwithnie poświęcenie moie.

Psalm. 132.

Záleca nam zgodę á miłość brátherską w kośćiele świętym.

Ephe: 4. Philip: 2. Exodi. 30. Leuiti: 8. Proue: 19.

O Tho iáko dobra á iáko wdzięczna rzecz iest/ mieſſkáć bráćiey społu.
Jáko máść ná głowie kthora spływa ná brodę/ ná brodę Aaronowę.
Ktora też spływa ná kráie odzienia ie°: iáko rosá gory Hermon/ kthora stępuie ná gorę Syon.
Abowiem tám obiecáć Pan raczył błogosłáwieństwo: y żywoth aż ná wieki.

Psalm. 133.

przywodzi Prorok ku chwale Bożey.

Psal: 112. & 134. 1. Thim: 2. Nume: 6.

O Thoż theraz dobrosławćie Pánu: wſſyſtcy słudzy Páńſcy.
Kthorzy stoićie w domu Páńſkim: w sieniách domu Páná náſſego.
W nocy podnośćie ręce wáſſe ku mieſcu świętemu: á dobrorzeczćie Pánu.
Niechay błogosławi tobie Pán z Syonu: ktory vczynił niebo y ziemię.

Psalm. 134.

Tákże ku chwále Bożey przywodzi tu Prorok iáko w przeszłym psalmie/ iedno że thu przyczyn do thego dokłáda.

Psal: 112. & 135. Deute: 4. & 10. Ierem: 10. & 51. Exodi. 12. Exodi. 7. 9. & 10. Iosue. 12. Nume: 21. Deute: 3.

Chwalćie imię Páńſkie: chwalćie słudzy Páná.
Ktorzy stoićie w domu Páńſkim: w páłacách domu Bogá náſſego.
Chwialćie Páná/ bo dobry Pan: spiewayćie imieniu iego/ bo wdzięczne iest.
Bo Pan obrał sobie Jakobá: á Jsráelá w osiádłość sobie.
Bomći ia poznał żeć wielki iesth Pan: á Bog náß nád wſſemi Bogi.
Wſſyſtkie rzeczy kthore iedno chćiał Pán/ vczynił na niebie y ná ziemi: w morzu y we wſſyſtkich głębokośćiách.
Wywodząc obłoki od kończyn ziemie: łyſká wice w deſſcz uczynił.
Ktory wywodzi wiátry z skárbow swoich: ktory pobił pirworodzctwá Egypthſkie/ od człowieká aż do bydlęćiá.
J zesłał znáki y cudá w pośrzodku ćiebie Egypthćie/ ná Fáráoná y ná wſſyſtki sługi iego.
Ktory poráźił wiele narodow: y pozábijał krole mocne.
Seoná krolá Amorreyſkiego y Og krolá z Bazán/ y wſſyſtkie krolestwá Chánáán.
J dał ziemię ich w dziedzictwo: w dziedzictwo ludu swemu Jsráelſkiemu.
Pánie imię twoię ná wieki/ Pánie pámiątká twoiá od narodu do narodu.
Bo będzie sądził Pan lud swoy: á sługam swoim da sie vprosić. Deute: 32.
Báłwány Pogáńſkie srebro y złoto: spráwá rąk ludzkich. Psal: 113.
Vstá máią mowić niebędą: oczy máią á nic nieuźrzą.
Vſſy máią á nieußłyſſą/ bo niemáż tchu w vśćiech ich.
Podobni im niech będą ći co ie czynią: y wſſyſtcy co w nich dufáią.
Domie Jsráelſki dobrorzeczćie Pánu: domie Aaronow błogosławćie Pánu.
Domie Lewitow dobrosławćie Páná: ktorzy sie boićie Páná/ dobrorzeczćie Pánu.
Błogosłáwiony Pan z Syonu: ktory mießka w Jeruzálem.

Psalm. 135.

W tym pieniu Prorok pobudzá ku chwale Bożey lud ziego wielki dobroći/ wſſyſthkiemu ludu dánych pospolićie/ á osobno wylicza niektore dobroći dáne ludu Zydowſkiemu.

Psal: 104. 105 & 106 Deute: 10.

Wyznawáyćie Pánu żeć dobry: bo ná wieki (trwa) miłosierdzie ie°.
Wyznawayćie sie Bogu bogow/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Wyznawayćie Pánu nád Pány: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Kthory sam wielkie dziwy czyni: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Kthory vczynił niebo w mądrośći: bo ná wieki miłosierdzie iego. Iudic: 13. Psalm: 71.
Ktory vtwierdził ziemię nád wodámi/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Then co stworzył dwie świátłośći wielkie: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Słońce áby miáło moc náde dniem: bo ná wieki miłosierdzie iego. Iob. 38. Psalm: 23.
Miesiąc y gwiazdy áby miáły moc nád nocą: bo ná wieki miłosierdzie iego. Gene: 1.
Kthory pobił Egypt z pierworodztwy iego: bo ná wieki miłosierdzie iego. Exodi. 12.
On co wywiodł Jsráelá z pośrzodku ich: bo ná wieki miłosierdzie iego. Exodi. 14.
W ręce mocney y w rámieniu wysokim: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Ktory rozdzielił morze czerwone w rozdziały/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
J przewiodł lud Jsráelſki przez pośrzodek iego: bo ná wieki miłosierdzie iego.
J zrzućił Fáráoná y moc iego w morze czerwone: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Then co przewiodł lud swoy przez puſſczą: Bo ná wieki miłosierdzie iego. Exodi. 15. 16 & 17.

On co

Iosue. 12. On co pobił krole wielkie: bo ná wieki miłosierdzie iego.
I pozábijał krole mocne: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Seon krolá Amorreyskiego: bo ná wieki miłosierdzie iego.
I Og krolá Bázáńskiego: bo ná wieki miłosierdzie iego.
I dał ziemie ich w dziedzictwo: bo ná wieki miłosierdzie iego.
W dziedzictwo Isráelowi słudze swemu: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Iudicu: 2. 3. & 4. Ze w poniżeniu nássym pámiethał ná nas: bo ná wieki miłosierdzie iego.
I wykupił nás od nieprzyiaciół nássych: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Psal: 103. Kthory dáie pokarm wsselkiemu ćiáłu: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Wyznawayćie Bogu niebieskiemu: bo ná wieki miłosierdzie iego.
Wyznawayćie Pánu nád Pány: bo ná wieki miłosierdzie iego.

Psalm. 136.

Płácz á lament ludzi cnotliwych/ ná okrutniki ktorzy lud Boży ćieżą á nędzą.

Ezech: 1. & 3. NAd rzekámi Bábilońskiemi támezmy siedzieli/ y płákáli: gdyż my ná ćie spomináli Syonie.
Ná wierzbinie w pośrzodku iey: powieszálizmy orgány násse.
Bo nas tám pytáli/ ktorzy nas w więźienie wiedli/ o słowá piosnek nássych.
A ktorzy nas przywiedli: spiewayćie nam piosnkę ktorą z piosnek Syonskich.
Mathe: 7. Jákoż będziem spiewáć piosnkę Páńską: w cudzey ziemi.
Jesli ćiebie zápámiętam Jeruzálem: niech zápámiętam práwice moiey.
Niech przylgnie ięzyk moy ku czeluśćiam moim: iesli niewspomnię ná ćie.
Jesli sobie nieprzełożę Jeruzálem: ná początku wesela mego.
Ierem: 49. Ezech: 25. Abd: 1. Pámiethay Pánie ná syny Edomskie: w dzień Jeruzálem.
Ktorzy mowią/ wyniszczćie: spustoszćie w nim/ áż do gruntow iego.
Esaie. 13. Ierem: 50. & 51. Corká Bábilońska nędzniczká: błogosłáwiony ktoryć odda odpłátę twoię/ ktoraż odpłáćiłá nam.
Błogosłáwiony ktory sie będzie bał: y potłucze málutkie dziatki swe o opokę.

Psalm. 137.

Zá to wyswobodzienie kthore nam Pan Bog oćiec przez Christá Páná raczył vczynić/ Prorok przywodzi nas byzmy Pánu chwałę dawáli.

Będeć sie wyznawał thobie Pánie z zupełnego sercá mego/ żeś wysłuchał wssystkie słowá vst moich.
Przed oblicznośćią Angielską będeć spiewał: y chwałę tobie dam wkośćiele twym swiethym/ á będę sie wyznawał imieniu twemu. Psalm: 5.
Dla miłosierdzia twego/ y prawdy twoiey: boś vwielbił nádewssysthko imię thwe swięte.
Wktorykolwie dzień wzywałbym ćie: wysłuchay mię: zámnożyż w dussy mey moc.
Niech wyznawáiąćie wssysthcy krolowie ziemscy: bo słysseli wssysthkie słowá vsth twoich.
A niech spiewáią ná drogách Pańskich: bo iest bárzo wielka chwałá Páńska.
Abowiem wysoki iesth Pan/ á ná niskośći pátrzy/ á wysokie rzeczy zdáleká poznawa. Psal: 112.
Jeslibym chodził w pośrzodku trapienia/ ożywiż mię: á ná gniew nieprzyiaćioł moich wyćiągnąłeś rękę twoię: y zbáwiłá mię práwicá twoiá.
Pan będzie odpłacał zá mię/ Pánie miłosierdzie twe ná wieki/ á spraw rąk twoich nieprzenoś oczymá. Iob. 14.

Psalm. 138.

Opowiáda Prorok że wssystkie spráwy człowiecze Pánu iáwne są á niethaiemne/ tudzież proroctwo o męce Páná Chrystusowey.

PAnie zprobowałeś mię y doznałeś mię: tyś poznał posiedzenie moie/ y powstánie moie. Psalm: 32.
Wyrozumiałeś mysli moie zdáleká/ śćieszkę moię/ y powrozek moy wysládowałeś.
I wssystkie drogi moie przeźrzałeś/ bo nie máż mowy w ięzyku moim. Proue: 20. Ierem: 10.
Oto Pánie tyś poznał wssystkie rzeczy naposlednieysse y nástársse/ tyś mię vformował/ y położyłeś nádemną rękę swoię.
Dziwna sie stáłá vmieiętność twoiá zemnie: zmoćniłá sie/ á niebędę mogł kniey.
Kędyż poydę od duchá twego: á gdzieś vćiekę od oblicznośći twoiey. Amos. 9.
Wstąpieli do Niebá/ thy iesteś tám: z stąpieli też do piekłá/ thy tudzieś iesteś. Ierem: 23.
Bych wźiął skrzydłá moie z záránku/ y mieszkał ná kończynách morskich.
Záiste ná támto miesce ręká twoiá dowiedzie mię: á będzie mię trzymáć práwicá twoiá.
Tedym rzekł: Awo snadz mię ćiemnośći okryią/ á noc obiáśnienie me w roskossách moich.
Bo ćiemnośći niebędą záćmione od ćiebie

á noc iáko dzień sie oświeći/ iáko ćiemnośći iego/ thák y swiatłość iego.
Boś thy posiadł wssystkie wnetrza moie: przyiałeś mie z żywotá mátki moiey.
Wyznam tobie żeś sie stráßliwie vwielbił: dziwne spráwy thwoie/ á dussá ma pozna bárzo.
Nie skryły sie vstá moie od ćiebie coś vczynił w zákrytośći/ á máietność ma wniskośćiách nissych ziemie.
Niedoskonáłego mego widziały oczy twoie/ á w kxiegách twoich wssystcy będą nápisáni: dni nástáwáć będą/ á żaden w nich.
A mne lepak przezliż vcczeni są przyiaćiele twoi Boże/ bárzo sie zmocniło kxięstwo ich
Będę ie rozliczał/ á rozmnożą sie nád piasek: powstałem/ á iesscżem iest stobą.
Jesli Boże pozábijaż grzessniki: mężowie krwie odchylćie sie odemnie.
Bo mawiaćie w mysli: niech pobiorą w proznośći miástá swe.
Zażem thych co ćiebie nienáźrzeli nienáźrzał: á nád nieprzijaćioły twemi nieschnął:
Doskonáłą nienawiśćią nienawidziałem ich: stáli mi sie nieprzyiaćioły.
Psalm: 25. Doświacz mie Boże/ á zwiedz serce moie: pytay mie/ á poznay śćiesski moie.
A ogląday iesli drogá złosliwa we mnie iest: á przywiedz mie po drodze wieczney.

Psalm. 139.

Modlitwá przećiw złym á okruthnym ludziom áby ie Pán wyplenić ráczył by tem swobodniey ludzie dobrzy Pánu Bogu mogli służyć.

Wydrzey mie Pánie od złego człowieká: od złosliwego mężá wyrwi mie.
Czi ktorzy myslili niepráwośći w sercách swoich: cáły dzień postánawiáli bitwy.
Roma: 3. Záostrzyli iezyki swe iáko wężowie: iad gádziny pod ich wárgámi.
Strzeż mie Pánie od reki grzessnikowey: á od ludzi niepráwych wydrzy mie.
Ktorzy myslili podwroćić kroki moie: zákryli ná mie sidło pyssni.
J powrozy záćiągneli ná sidło/ wedle drogi położyli mi zgorssenie.
Rzekłem do Páná/ Bog moy ty iesteś: wysłuchay Pánie głos vprzemey prożby moiey.
Pánie Pánie moc zbáwienia mego: zásłoniłeś głowę moie w dzień woyny.
Niewydáy mie Pánie przećiw żądośći moiey grzeßnikowi/ myslili przećiwko mnie nieopußczayże mie/ bysie lepak tym niepodnießli.
Psalm: 7. Głowá obthoczenia ich/ praca warg ich okryie ie.
Spádną ná nie węgle/ zmiećież ie w ogień w nędzach nieostoią sie.
Mąż ieżyczny nie będzie pewien ná ziemi: mężá niesprawiedliwego złe rzeczy záchwycą w zatráćie.
Poznałem że vczyni Pan Sąd niedostátecznego/ y pomstę vbogich.
Wssákoż iednák spráwiedliwi będą wyznáwáć imieniu Páńskiemu: á prośći y vprzey mie będą mießkáć obliczem twoim.

Psalm, 140.

Vrośi od Páná áby vst iego od omylnych y złych powieśći/ iego sámego od sidełá chytrośći złossnikow raczył strzedz.

Pánie wołałem do ćiebie/ wysłucháy mie: przychyl sie ku głosu memu/ gdybym kolwie wołał do ćiebie.
Niech spráwowaná będzie modlitwá moiá/ iáko zápalona offiará przed oblicznośćią twoią: podnossenie rąk moich/ offiárá wieczorna. Exodi. 30. Nume: 28.
Záłoż Pánie straż vstam moim/ á drzwi w koło ogrodzone wárgam moim. Eccle: 21.
Nie nákłániay sercá mego do słow złośći: ku wymawiániu wymowek w grzechach.
Z ludzmi ktorzy czynią złość: á niebędę obcował z wybránymi ich.
Pokarze mie spráwiedliwy z luthośćią y zgromi mie: ále oley grzessnikow/ niech nietłuśći głowy moiey. Psalm: 26.
Bo ießcże y modlitwá moiá/ w thych rzeczách co sie im podobáią: sędzie ich przy opoce/ pochłanieni są.
Vslyssą słowá moie bo mogli: iáko tłustość ziemie/ wynikłá iest ná ziemie.
Rosprossone są kośći násse wedle piekłá: bo ktobie Pánie á Pánie oczy moie: w tobiem duffał nie zgladzay dusse moiey.
Strzez mie od sidłá ktore ná mie zástáwili: y od pogorssenia czyniących niepráwość.
Wpadną wsieć iego grzessnicy: osobliwem ia iest aż przeydę.

Psalm. 141.

Vpomina ábysmy sie w trapieniu y w vćiskach nássych ku Pánu vćiekáli/ bo on nas gotow wyswobodzić.

Głosem swym wołałem ku Pánu: głosem swym vprzemiem sie modlił Pánu. Psalm: 76.
Wylewam przed oblicznośćią iego prożbę moie: y vtrapienie moie przedeniem przekłádał.

Gdy vstáwá wemnie duch moy/ y tyś poznał ścieski moie.
Ná tey drodze ktoram chodził/ zástháwili kryiomko sidło ná mie hárdzi.
Pożyrałem ná práwa y widziałem: á niebył kto by mie poznał.
Ierem: 25. Zginełá vćieczká odemnie/ á niemáß ktho by ßukał dusse moiey.
Wołałem kthobie Pánie/ rzekłem tyś nádzieiá ma/ cząstká á dział moy ná ziemi żywiacych.
Obezrzy sie ná vprzeyma prozbe moie: boćiem bárzo poniżony.
Wyzwol mie od przesláduiacych mie: boć sie zmocnili ná mie.
Wywiedz z strażey dusse moie ku chwaleniu imienia twego: ná mieć czekáia spráwiedliwi/ dokad mi nieodpłáćiż.

Psalm. 142.

Modlitwá człowieká we frásunku á w vćiskoch postáwionego/ áby z nich był wybáwion.

Psal: 101. PAnie wysłuchay modlitwe moie: weś w vssy prozbe vsilna moie/ w prawdzie twey / wysłuchay mie w twey spráwiedliwośći.
A nie wchodz ná sad z sługa twoim: bo nie
Iob. 4. & 15. vspráwiedliwi sie przed oblicznośćia twa żaden żywy człowiek.
Bo przesládował nieprzyiaćiel dusse moie: poniżył ná ziemi żywoth moy.
Postáwił mie w ćiemnośćiách/ iáko vmárłe tego swiátá: y frásował sie we mnie duch moy/ zátrwożone iest we mnie serce moie.
Psalm: 76. Pámiethałem ná dni stháre: rozmyslałem we wssystkich spráwach twoich: y o vczynkach rak twoich rozważałem sobie.
Psalm: 62. Wyćiagnałem rece swe do ćiebie/ dußá ma przed toba iáko ziemiá bez wody.
Co chutniey wysłuchay mie Pánie/ boć vstawa duch moy.
Nie odwrácay odemnie oblicza twego: á bede podobien tym co z stepuia do ieziorá.
Day mi vsłysseć ráno miłosierdzie thwoie: bom wtobie duffał.
Oznaym mi droge ktora bym miał chodzić bom ku tobie podnosił dusse moie.
Wytárgni mie z nieprzyiaćioł moich Pánie ktobiem sie vćiekł: náucz mie czynić wola twoie/ bo thy iesteś Bog moy.
Duch twoy dobry dowiedzie mie do ziemie prostey: dla imienia twego Pánie ożywiż mie w spráwiedliwośći twoiey.
Wywiedzież z zásmucenia dusse moie: á zmiłosierdzia twego wytráćiż wssysthkie nieprzyiaćioły moie.
I stráćiż wssystkie co nedza á trapia dusse moie: bo ia iestem sługá twoy.

Psalm. 143.

Figurá w Dawidzie y w Goliassu/ Páná Chrystá z dussnym przećiwnikiem/ ktorego Chrystus Pan/ iáko Dawid Goliassá/ ták zwyćiężyć miał.

BLogosláwiony iesth Pan Bog moy ktory ćwiczy rece moie ku bitwie: á pálce moie ná woyne. Psalm: 17. 2. Reg: 22.
Miłosierdzie moie y vćieczká ma/ przyimićiel moy y wybáwićiel moy.
Obrońcá moy y wnimem duffał: ktory poddawa lud moy pod mie.
Pánie coß człowiek iest/ żeś sie mu oznaymił: ábo syn człowieczy/ że wżdy go sobie ważyż? Psalm: 8.
Człowiek stał sie rowien proznośći: dni iego iáko ćień przemijáia. Iob. 8.
Panie nákłoń niebios twoich z sthapże: tkniey gor á zákurza sie.
Roświeć łyskáwicámi á rozproßyż ie: wypuść strzáły twe/ á zátrwożyż nimi.
Spuść reke twoie z wysoká: wyrwi á wyzwol mie z wod wielkich/ y z rak synow obcych.
Ktorych vstá mowiły proznośc: á práwicá ich práwicá niepráwośći.
Boże piosnke nowa bedeć spiewał: ná psáłterzu o dziesiaći stron bedeć igrał.
Ktory daważ zbáwienie krolom: kthoryś odkupił Dawidá sługe twego: od mieczá złosliwego wyrwi mie.
A wydrzey mie z synow obcych ktorych vstá mawiáły proznośc: á práwicá ich práwicá niepráwośći.
Kthorych synowie iáko nowe ßczepie: w młodośći swey. Deute: 28.
Corki ich przystroione: zewssad ozdobne ná krtałt kośćielny.
Spiżárnie ich pełne: obfituiace thych y owych rzeczy.
Owce ich płodne w chodzeniu swym: woły ich tłuste.
Niewáli sie im śćiáná/ áni przechodzenie: áni wrzask bywa ná vlicách ich.
Słowili lud táki być błogosláwiony kthory the rzeczy ma: Błogosláwiony lud ktorego iest Pan Bog iego. Psalm: 32.

Psalm. 144.

Vpomina Prorok ábychmy zwyćiestwá nád nieprzyiaćielem nássym sobie nieprzypisowáli/ ále sámemu Bogu/ ienże iest co dyablá moca swa pochadza á zwyćieża.

WYwyßáć ćie bede Boże krolu moy: y bede dobrosláwił imieniu twemu wiecznie/ y ná wiek wiekow.

Przez wssyſthkie dni bedeć dobrorzeczyt: y
bede chwalił imie twe wieczynie/ y ná wie-
ki wiekow.
Wielki Pan á chwálebny bárzo: á wielko-
ści iego końcá niemáż.
Národ á národ bedzie chwalił správy twe
á możność twoie beda przepowiádáć
Wielmożność chwały świątości twey opo
wiádáć beda: á dziwne rzeczy twe wssá-
wiáć beda.
I moc ſtráſnych dziwow twoich beda sł;-
wić: á wielkość twoie beda powiádáć.
Pámieć hoyney wdzięczności thwey beda
wyprawowáć: á správiedliwość twoie be
da ogłáſáć.
Exo: 34. Pſal: 85. et: 102. Miłoſćiwy á lutoſćiwy Pan/ ćierpliwy á
hoynie miłoſierny.
Słodki á wdzięczny Pan wſſyſtkim: á miło
ſierdzia iego nád wſſyſtkie ſkutki iego.
Niech ćie wyznáia Pánie wſſyſtkie ſpráwy
twoie/ á świeći twoi niechći dobrorzeca.
Chwałe krolestwá twego beda powiádáć/
á o możności twey beda mowić.
Aby oznaymili ſynom ludzkim możność
twoie: y chwałe wielmożności krolestwá
twego.
Pſal: 44. Krolestwo twoie krolesthwo wſſech wie-
kow: á pánowánie twoie we wſſelkim ná-
rodzie á narodzie.
Prawdziwy á wierny Pan we wſſyſtkich
słowiech swoich: á świety we wſſyſthkich
spráwách swoich.
Pſal: 33. et: 36. Proue: 24. Podnosi Pan wſſyſtkie ktorzy vpadáia: á
a wydźwiga wſſyſtkie rozbite.
Oczy wſſech ludzi w tobie Pánie duffáia:
á ty dáiesz pokarm ich czásu ſtuſſnego.
Otwieraż ty rękę twoię: y nápełniaż káżde
źwierze błogosłáwieństwem.
Správiedliwy Pan we wſſyſthkich dro-
gách swoich: á świety we wſſyſtkich ſkuth-
kách swoich.
Deute: 4. Bliſko ieſt Pan wſſem co go wzywáia: w-
ſſem co go wzywáia w prawdzie.
Wolá thych co ſie go boią vczyni: y prozbę
ich wyſłucha/ y vczyni ie zbáwione.
Strzeże Pan wſſyſtkich ktorzy go miłuią:
á wſſyſtkie grzeſſniki wytráći.
Chwałe Páńſka vſthá moie wymawiáć
beda: á niech błogoſłáwi wſſelkie ćiáło i-
mie święte iego ná wieki y ná wiek wie-
kow.

Pſalm. 145.

Duſſánia w ludziech niepokłádáć Prorok vczy/ ie
dno w ſámym Pánie ktory ſtwarza/ źrzi/ záchowy-
wa/ broni/ wybáwia/ grzechy odpuſzcza/ w ſpoma-
ga/ á nákoniec zbáwią kogo racy.

Chwał duſſo moiá Páná/ chwálić bę Pſal. 103.
de Páná cżáſu żywothá mego: bedę
ſpiewał Pánu iáko długo bedę żyw.
Nie duffaycie w kniążętách áni w ſyniech Pſal: 117.
ludzkich/ w ktorych zbáwienia niemáß.
Wynidzie duch iego y náwroći ſie do źie-
mie swoiey: ná on dzień wygina wſſyſtkie
ich myſlenia.
Błogosłáwiony ktorego rátunkiem ieſth
Bog Jakobow/ nádzieią iego w Pánie
Bodze iego: ktory ſtworzył niebo y źiemię/ Actu: 14.
y wſſyſtkie rzeczy ktore wnich ſą. Apoc: 14.
Ktory ſtrzeże prawdy ná wieki/ cżyni ſąd
o tych co ćierpią krzywdę: dáie pokarm tá-
kim.
Pan rozwiązuie ſpętáne: Pan oświeca
ſlepe.
Pan podnoſi vpádłe á ſtłucone: Pan ſprá
wuie ſprawiedliwe.
Pan ſtrzeże przychodniow/ ſirothę y wdo-
we przyimie: á drogi grzeſſnikow wytráći.
Pan będzie krolował ná wieki/ Bog twoy
Syonie/ od národu do národu.

Pſalm. 146.

Prorok długiemi ſłowy przypomina dobrodźiey-
ſtwá Boże táć duchowne iáko ćieleſne/ zá ktore chce
ábyſmy Páná Bogá chwalac dźiękowáli mu.

Chwáłćie Páná ábowiem dobrze ieſt
ſpiewáć Bogu náſſemu: niechaż bę-
dźie weſołe á ozdobne chwalenie.
Buduiąc Pan Jeruzálem: rozproſſenia
Iſráelſkie będzie zgromadzał.
Kthory vzdrawia ſkrussone ná ſercu: y zá-
wiązuie ſkruſſenia ich.
Ktory liczy wielkość gwiazd: á tym wſſy- Iſaie: 40.
ſtkim imiona dáie.
Wielki Pan náß y wielka moc iego: á ma-
drości iego liczby niemáż.
Przyimuiąc ćiche Pan: á tłumiąc grzeſſni
ki aż do źiemie.
Záſpiewayćieß Pánu w wyznániu: á przy- 1 Eſdre: 3.
grawayćie Bogu náſſemu ná Hárfie.
Ktory okrywa niebo obłoki/ á cżyni deßcż
ná źiemi.
Kthory wywodźi ná gorách trawę y źiele: Pſal: 103.
ku ſłużebności ludzkiey.
Ktory dawa bydłętom żywność ich: y kru- Iob: 38.
cżętom młodym wzywáiącym go.
Niebędzie ſię kochał w dużości ſkápiey: á-
ni ſię mu vpodoba w goleniách męſkich.
Vpodobánie á kochánie Páńſkie ieſth nád
tymi co ſię go obawáia: y nád tymi ktorzy
duffáią w miłoſierdźiu iego.

Pſalm. 147.

Jednego Argumentu ten Psalm z przeszłym.

Chwal Páná Jeruzálem: chwal Bogá twego Syonie.
Bo zmocnił zamki bran twoich: błogosłáwił synom twoim w tobie.
Kthory położył gránice twe pokoy: á tucznośćią zboża násyca ćie.
Gene: 1. Ktory wypusscza wyrok swoy ziemi: prętko bieży mowá iego.
Kthory dáie snieg iáko wełnę: mgłę iáko popioł rozsypuie.
Z pusscza Krysstał swoy iáko sztuki: przed obecnośćią zimná iego ktoż wytrwa?
Wypuśći słowo swe y rosthopi ie: wienie wiátr iego y poćieką wody.
Deute: 4. Kthory obiáwia słowo swoie Jakobowi: spráwiedliwośći y sądy swoie Jsráelowi.
Nieuczynił ták żadnemu národowi: y sądow swoich nie oznáymił im.

Psalm. 148.

W thym pieniu Prorok pobudza stworzenie áby Páná Bogá chwaliło yż stworzył ie á rządnie vstháwił/ też człowieká ku chwale Bożey przywodzi.

Chwalćie Páná z niebios: chwalćie go ná wysokośćiách.
Chwalćie go wssysthcy Angieli iego: chwalćie go wssystkie mocy iego.
Chwalćie go Słońce y Miesiąc: chwalćie go gwazdy y swiátłość.
Chwalćie go Niebá nád nieby: y wssystkie wody ktore są nád niebiosy/ niechay chwałą imię Páństie.
Psal: 32. Bo on rzekł y stáły sie: on roskazał/ y stworzone są.
Postánowił ie ná wiek y ná wiek wiekow: záłożył przykazánie á nieprzeminie.
Chwalćie Páná z ziemie: Smokowie y wssystkie przepáśći.
Ogień/ Grad/ Snieg/ Liod/ wiátrowie wichrowáći/ ktore spráwuią słowo iego.
Gory y wssystkie pagorki/ drzewá owoc dáiące y wssystcy Cedrowie.
Besthyie y wssysthko bydło: węże y pthacy pierzni.
Krolowie ziemsci/ y wssystcy Ludzie: Kriążetá y wssystcy sędziowie ziemscy.
Młodzieńcy y pánenki/ sthárzy z młodymi niech Páná chwalą: bo wywyssone iesth imie iego sámego.
Wyznawánie iego ná niebie y ná ziemi: y podwyssył rog ludu swego.
Chwałá wssystkim swiethym iego/ synom Jsráelskim ludu kthory sie kniemu przybliża.

Psalm. 149.

W tym pieniu Prorok przywodzi lud áby Páná Bogá chwálił z odkupienia/ á iáko sobie lubi w tych ktorzy dla niego stromno ćierpią. A iáko swieći będą sędzić z Pánem Jezusem.

Spiewayćie Pánu piosnkę nową: chwałá iego w kośćiele swietych. Isaie: 42.
Niech sie weseli Jsráel w tym ktory go stworzył: y corki Syonu niech sie ráduią w krolu swoim.
Niech imię iego chwalą w spiewániu społecznym/ ná bębnie y ná psálterzu niech mu gráią.
Bo sie vlubiło Pánu w ludu swoim: y wywyssył ćiche ku zbáwieniu.
Będą sie rádowáć swięći w chwale: będą sie weselić w łoznicách swoich. Heb: 4.
Rádośći Boskie w gárle ich: y miecze oboietne w rękách ich.
Ku czynieniu pomsty w národziech: zgromieniá w ludziech.
Ku powiązániu krolow ich w okowy: á sláchćice ich ná rękách w petá żelázne. Deute: 32.
Aby vczynili ná nie sąd spisány: chwałá tho iest wssystkim swietym iego.

Psalm. 150.

Chwałá Boża zá to że swiethe swoie raczy sławne czynić.

Chwalćie Páná w swiethych iego: chwalćiego w vtwierdzeniu mocy iego.
Chwalćie go w mocách iego: chwaleie go według hoyney wielkośći iego.
Chwalćie go w głosu trąb: chwalćie go ná psálterzu y ná hárfie.
Chwalćie go ná bębnie y w spiewániu społecznym: chwalćie go ná strunách y orgániech.
Chwalcie go ná cymbalech wdzięcznie brzmiących: chwalćie go ná cymbalech krzykliwych: Wsselki duch chwal Páná.

Koniec Psalmow Dawidowich.

Kxiegi Salomonowe kthore Zydowie miſle / Láćinnicy Prouerbia ſwem / á Greckim słowem Párábole / zowa: Polacy z Czechy Kxiegi Przyſlowia / ábo Przypowieśći ſwym iezykiem názwáć moga. Zámykáia wſobie rozdziałow. 31



Cáp. 1.

Vżytek Párábol y słuchánia madrośći / zákázuie pozwáláć grzeſſnym y ſnimi chodzić / táż madrośćku ſobie przywodzi / thym co nia gárdza grozi. Mowi thák Madrość.

Przypowieśći Sálomonowá ſyná Dawidowe° krola Iſráelſkiego: Ku vznaniu madrośći y kárnoſczy / ku zrozumieniu słow roſtropnośći / y ku przyiećiu ćwiczenia / nauki / Spráwiedliwośći / Sadu / y práwdi: áby byłá daná máluthkim chytrość / młodzieńcowi vmieietność y wyrozumienie.

2Timo: 3.

Madry słucháiac / medrzi bedzie: á człowiek rozumny rzady oſiedzie / raczy przy ſlowie y wykład iego / ſlowá ludzi madrych y zágadki ich.

Boiaźń Páńſka / poczatek madrośći. Madrośćia y náuka głupi gárdzi. Słuchay ſynu moy náuki oycá twego / á niepuſzczay mimo ſie przykazánia matki ſwoiey: áby byłá przydaná przyiemnoſcz głowie thwoiey / y zaponká złota ſzyi thwoiey. Synu moy / bedali ćie łágodnie prozić grzeſznicy / nieprzyſtaway do nich a jeśli rzeka: Podz ſnámi / záſádźmy ſie krio mkoma krew / záłożmy ſkrićie ſámołowki przećiw niewinnemu ni przecz: pożrzemy go żywo iáko piekło / y cáłego / iáko ktori wpáda do iámy: Naydziemy wſſyſtek ſtárek bárzo drogi / nápełnimy domy náſſe łupamy. Puść ſnámi los / niech ieden mieſſek nas wſſyſtkich bedzie.

Eccleſi: 1. Pſal: 110. Prouc: 9. Pſal: 36. Iſaie: 29. Pſal: 123.

Synu moy miły niechodz ſnimi / wśćiagni nogi ſwey od śćieſſek ich. Boć ich nogi bieżą ku złemu / á ná to ſie ſpieſſą áby krew wylali. Ano prozno wiec zárzucáią ſieći / przed oczymá ptakow pierzáſtych. Sá ni thez ná ſwą krew záſadzki czynią / y ſtroią zdrády ná ſwe duſſe. Tákći śćieſſki káżdego łákomce łápáią / duſſe thych co máietność máią. Madrość iáwnie przed domy ſie oznáymuie / ná vlicách wydáie głos ſwoy: Ná głowie tłuſſcz woła / w branách mieyſkich wypráwia ſlowá ſwoie / mowiac: Dokadże wżdy malutcy kochaćie ſie w dziećińſtwie / á głupi / tych rzeczy co im ſzkodzą żadáć beda / á nieroſtropni nienażrzeć beda vmieietnośći? Náwroććie ſie ná to karánie moie: Othoć wam wypowiem duchá me° / á okaże wam słowá moie. Abowiem wzywałem / á odmowiliśćie: wyćiagnałem rękę moie / á niebył kthoby weyźrzał. Wzgárdziliśćie wſſelką rádę moie / á zániedbáliśćie fukánia moie. A iá takież w záginieniu wáſſym / ſmiać ſie bede / y bede wam vragał / gdy ná was tho przyidzie czegośćie ſie obawáli. Gdy nádeydzie ná was nagła porażká / á zátrácenie / iákoby burza gdy przypádnie: gdy ná was przyida trapienie y vćiſk. Ná ten czás mie wzywáć beda / ále niewyſlucham: wſtáną ráno / ále mie nie nayda: przeto że w wielkiey nienawiśći mieli kárność / á boiáźni Páńſkiey nieprzyieli / áni przeſthawali ná rádzie moiey / y vwłaczáli káżdemu karániu memu. Beda tedy pożywáć owocu drogi ſwoiey / y beda ſyći rad ſwoich. Odwrocenie málutkich pomorduie ie: á ſzcześćie ſzalonych ludzi ztráći ie. Ale kthoby mie vſluchał / bedzie odpoczywał bez ſtrachu / y obfitośći vżyie / nic ſie złego nieobawáiac.

Proue: 6. Eſaie: 59. Proue: 8. Eſaie: 65. Iere: 7. Pſal: 17. Hebre: 12. Roma: 1. Proue: 3.

Cap. 2.

Co zá vżytek Madrośći / iáko dobrego wiele przynoſi / złego odwodzi / gdyż ſnia dáry Boſkie przychodza / bez niey obłedliwośći nádchodza.

Synu miły / przyimieſzli namowy moie / á poruczeńſtwá moie zátaiżli przy ſobie / thák żeby vcho twoie madrośći słucháło: ná-

ktoñże sercá twe^o ábyś poznał rostropność. Abowiem bedzießli mądrości wzywał/ á náchyliż sercá twego opátrzności/ bedzießli icy nábywał iákoby pieniędzy/ y iáko skárby wykopaßli ia: ná then czás zrozumieß boiaźń Páńską/ y wiádomość Bożą naydzieß. Boć Pan dawa mądrość/ á z vsth iego opátrzność y vmienie. Bedzie strzegł zbáwienia prostych á vprzeymych/ y záßczyći the co chodzą po prostu/ zácho wywáiąc ścießki spráwiedliwości/ y drog swietych przystrzegáiąc. Ná ten czás wyrozumieß spráwiedliwość y sąd/ thudzież práwość/ y wßelką ścießkę dobrą.

Wnidzieli mądrość w serce twoie/ á vmienie podobali sie dußy thwoiey: porádność strzedz cie bedzie/ á opátrzność zá chowa ciebie/ ábyś był wytárgnion od złey drogi/ od człowieká ktory przewrotnie mowi: ktorzy opußczáią drogę práwą/ á chodzą po drogách ciemnych: ktorzy sie weselą gdy źle vczynią/ á kocháią sie w nagorßych rzeczách: ktorych drogi są przewrotne/ y bezecne kroki ich. Záś ábyś był záchowán od cudzey niewiáßty/ y od obcey ktora pießci mowy swoie/ á opußcza wodzá młodości swoiey/ y vmowy Bogá swego zápámiętáłá. Bo sie náchylił ku śmierci dom iey/ á ścießki iey do pieklow. Wßyscy ktorzy wchodzą do niey/ nie wrocą sie/ áni záchwycą ścießek żywotá. Thęż ábyś chadzał dobrą drogą: á ścießek spráwiedliwych ludzi ábyś strzegł. Bo ktorzy są prości á práwi/ bedą ná ziemi mießkáć/ y prostaczkowie bedą trwáć náney. A nie pobożni bedą wytrácenią z ziemie: á ktorzy nieprawie czynią/ bedą śniey zgłádzeni.

Pßal: 118. Iacobi: 1. Prouc: 7.

Cap. 3.

Mądrość przedłuża żywotá/ prawdy y miłosierdzia nieopußczáć/ dußć Pánu Bogu y báć sie go/ cześć mu wyrządzáć/ karánia skromnie przyimowáć/ co mądrości náśláduią fortuni sie im/ prze pyszáłá vczynić/ nie ßkodzić go áni sie śnim spierać/ złych nienáśládowáć/ złych zátrátą/ dobrych błogosławienie/ thu sie zámykáią.

Deute: 11. Exo: 20.

SYnu moy/ niezápominay zákonu moiego/ á serce twe niech strzeże przykázánia me^o. Boć przydádzą długości dniow/ y lat żywotá/ y pokoiu. Miłosierdzie y prawdá niechay cie nieopußczáią/ obwiń ie sobie około ßyie twey/ y z spiß ná tablicách sercá twoiego: tedy naydzieß łáskę y náukę dobrą v Bogá y v ludzi. Miey dufánie w Pánie z zupełnym sercem twoim: á nieśpußczay sie ná opátrzność twoie. Ná wßystkich drogách twoich myśl onim/ á on bedzie spráwował kroki twoie. Niebadź sám v siebie mądrym: Boy sie Bogá/ á odstęp od złego/ boć záiste zdrowie tho bedzie pępkowi twemu/ y odwilżenie kośćiam twoim.

Cćiy Páná Bogá z máietności twoiey/ y spierwodztwá wßelkiego zboża twego rozday vbogim: á nápełnia sie stodoły twoie hoynością/ á práßy twe bedą winem opływáć. Kárności Páńskiey synu moy nieodmiátay: áni ßyskuy sobie gdy od niego byważ karan: bo wiedz żeć kogo miłuie Pan/ tego karze: á nieináczey iáko oćiec w ßynie ták sie kocha.

Błogosłáwiony tho człowiek ktory náłazł mądrość/ y ktory obfituie w rostropności. Lepßze iest nábycie mądrości/ niżli kupczenie złotem y śrebrem/ vżythki iey pierwßey y przeczyßte. Drożßa iest niżli wßyßtkie máietności/ á wßyßtkie rzeczy ktorych ludzie pożądáią/ tey niemogą być przyrownane. Długość dni ná práwicy iey/ á po lewey ßtronie/ bogáctwá y sławá. Drogi iey drogi bárzo piękne/ á wßyßtkie ścießki iey/ spokoyne. Thym co ią záchwyca iesth drzewem żywotá: á ktoryby ią otrzymał ten ßczęśliwy.

Prouer: 8. Sap: 8. Gene: 2. Ioan: 17.

Pan mądrością zátożył ziemię/ vpewnił á vsthánowił Niebioßá o/ átrznością. Zá mądrością iego/ wynik iely przepáści/ y obłoki z rosy sie z śiadáią á zrasthąią. Synu moy niech ci te rzeczy z oczu nieschodzą. Strzeż zakonu mego tudzież y rády: á bedzie tho żywot dußy twoiey/ y przyiemność vsthám twoim: ná then czás bedzieß chodził dußáłe ná drodze twoiey/ y nogá twoiá ßwánkować niebedzie: Bedzießli spał/ niebedzieß sie bał: bedzieß odpoczywał/ á bedzie wdzięczny sen twoy. Nie lękayśie nagłego strachu/ áni przypadáiących ná cie mocy złośnikow. Abowiem Pan bedzie przy boku twoim/ y bedzie strzegł nogi twoiey/ by cie niepoimano. Niebroń dobrze czynić temu ktory może: ieśliż możeß y sam vczyń dobrze. Ani mow przyiacielowi twemu/ idź teraz/ przydźże záś/ tedyć iutro dám: mogąc terazże dáć. Nie myśl przyiacielowi twemu złego/ gdyż on w tobie swą dußność pokłáda.

Prouer: 1. Pßal: 15.

Nie wadź sie z człowiekiem bez przyczyny/ gdyż on tobie nic z tego nieczynił. Nie náśláduy człowieká niespráwiedliwego/ áni sie pußczay po drogách iego: boć pośmiewácz káżdy ieß. Brzydkość Páńska/ á z prostymi ludźmi rozmowá ie^o. Chudobá á niedostátek od Páná iesth w domu niezbożnego: á przybytki spráwiedliwych bedą błogosłáwione. Sam sie nágrá z pośmiewcow/ á cichym da łáskę. Mądrzy ludzie sławę á chwałę osięgną: á głupich wywyßenie/ zelżywość.

Prouer: 25. Pßal: 36. Prouer: 1.

Cap. 4.

Przykładem swym Sálomon przywodzi ku pytá/niu y nábywániu mądrośći/y okázuie vżytek iey/od/wodzi od złego/rádzi strzedz serca/vst/oczu/y chodu.

SLuchayćie synowie náuki oyco/wskiey á pilnie báczćie: żebyśćie ználi rostropność. Dar dobry dam wam/nieopusćzayćie zá/konu mego. Bośćiem ia też był synem oycá moie[go]/młodzutki á iedynaczek przed Mát/ką moią/y náuczał mie mowiąc: Niech przyimie słowá moie serce twoie/strzeż przykázánia mego/á będzieß żyw. Náby/way mądrośći/nábyway rostropnośći: nie zápominay áni sie odchylay od słow vst moich. Nie pusćzay iey od siebie/á będzie/ćie strzedz: miłuy ią á záchowaćię. Pocżą/tek mądrośći/nábyway mądrość/á przy wsselkiey osiádłośći twoiey/nábyway opá/trznośći/chwytay sie iey/á wynieśie ćie: będzieß od niey z wielmożon/gdy ią bę/dzieß obłápiał. Da głowie twoiey pomno/żenie łáski/y koronę sławną zásćzyći ćie.

Deute: 6. 11: et 32.

Deute: 26.

Słuchay synu moy/á przyimy słowá moie/chceßli być sie rozmnożyły látá żywo/tá twego. Okażeć droge ku mądrośći/po/wiodę ćie ścieżkámi łáskáwey spráwiedli/wośći: ná ktore gdy wnidzieß/niebędą śći/śnione kroki twoie/á biężąc/niebędzieß sie miał ná czym obráźić. Trzymay náukę/á niepusćzay sie iey: Strzeż iey/bo oná iesth żywot twoy. Nie kochay sie w ścieżkách niepobożnych/á drogáć sie złych niech niepodoba. Vćiekay od niey/áni chodź po niey/vchylay sie á opuść ią/boć nie śpią aż co złego vczynią: á niepierwey dorwą sie/ snu/aż by (kogo) podwrocili: iedzą chleb niepobożności/á wino niepráwości pija. A spráwiedliwych (ludzi) ścieżką/iáko świátłość iśniąca/ktora wychodzi á rośćie aż do práwego dniá. Drogá niepobożnych ćiemna/niewiedzą gdzie máią páść.

Pśal: 1.

Pśal: 9. Proue: 1.

Synu moy słuchay pilnie powieści mo/ich/á ku słowom moim náktoń vchá twe/go: niech nieznikną z oczu twoich/strzeż ich w posrzodku sercá twoiego: boć żywo/tem są tym ktorzy ie náydują/á wsselkie/mu ćiału zdrowie. Wsselaką straż strzeż/ sercá twego/ boć ztiego żywoth pochodzi: Oddal od siebie vstá złe/á wárgi vwłaczá/iące komu/niech będą opodal od ćiebie. Oczy twoie niechay ná słuśśne rzeczy pá/trzą: á powieki twoie niech vprzedzáią kroki twoie. Spráwuy ścieżki nogom two/im/á wśśystkie drogi twoie/niech będą v/pewnione. Nie vchylay sie ni ná práwą ni ná lewą strone: Odwroć noge twoie od złe/go: bo the drogi ktore są po práwey stro/nie zna Pan: ale te ktore są po lewey/prze/wrotne są. Abowiem on proste vczyni kro/ki twoie: á drogi twoie w pokoiu spráwi.

Nume: 15. Deute: 11.

Deute: 4. 5: et 17. et: 28.

Cap. 5.

Każe sie strzedz nieuczćiwey niewiáśty/á żeby kto/ prace swey y lat márnie nieutráćił/własną żonę każe miłowáć/á cudzey sie strzedz.

SYnu moy/bácz pilnie ná mą/drość moie/á ku rostropności moiey nákłoń vchá twego: ábyś strzegł myśli/y náuke áby wárgi twoie záchowały. Nie przyśthay ná zwo/dzenie niewiáśty: Boć vstá nieuczćiwey nie/wiáśty/są iáko plastr miodu rozpływáiący sie/á gárdło iey iáśnieysse niż oley: á ostáte/czne rzeczy iey/gorśśkie iáko piołun/á ie/zyk iey ostry iákoby miecż obosietny. Nogi iey z stępuią ná śmierć/á kroki iey przeni/káią aż do piekłá. Po ścieżkách żywotá nie chodzą/obledliwe są kroki iey/á niewysłá/dowáne.

Proue: 7.

Przetho teraz synu moy słuchay mie/á nieodstępuy od słow vst moich. Dáleko v/czyń od niey droge swoie/á nieprzysthępuy ku drzwiam domu iey. Nie daway obcym/ ći twey/á láth twoich okrutnemu/by le/pak obcy niebyli nápełnieni śiłámi twoi/mi/á prace thwe by niebyły w domu cu/dzym/y żátowałby w ostáteczny czás/gdy/byś strawił mieśo twoie y ćiáło twoie/y rzekł byś: Czemużem ia miał w nienawiśći vmienie/á fukom niepozwolito serce mo/ie/ánim chćiał słucháć głosu thych co mie vczyli/á Mistrzom nienáktonitem vchá swego? Bez mátá bytem we wssem złym/ w posrzodku kościołá y Synágogi. Piy wo/de z cysterny twoiey/y wody studnie two/iey. Niech odćiekáią źrzodłá twoie precż/ á ná vlicách wody twoie rozdzielay. Niey ie sam sobie/á ini niechay nie będą vcze/śnicy twoi. Bądź promień twoy błogosłá/wiony/á rozweselay sie z niewiáśtą mło/dości twoiey: Pani namilssa/á nawdzię/cznieyssy ielonek: piersi iey niechay ćie vpa/iáią ná wsselki czás/w miłości iey kochay sie vstáwiczńie.

Eccleci: 9.

Cośie mnie teraz

Żona Eccles: 9.

Czemuż sie daż zwodzić synu moy od cu/dzey/á odpoczyważ w tonie cudzey? Pá/trzáć Pan ná drogi człowiecze/a wśśystkie kroki iego obacza. Niepobożnego człowie/ká iegoß sámego złości poimáią/y powro/zmi grzechow swoich bywa ściągan/on v/mrze że niemiał vmienia/á w hoyności głupstwá swego/będzie okłaman.

Iob: 31 et: 34. Proue: 29.

Cap. 6.

Rekoymi/ leniwcowi náuke dawa/ opisuie ápostáte/ siedm rzeczy ktore Pan nienawidzi/ nápomina ku záchowániu zakonu/ á zeby niepożądał niewiásthy/ y owssem strzegł sie towárzysswá z cudzołożnicą.

Proue: 11 17 et. 20 22 et 27.

SYnu moy/ręczyłli zá przyiácielá twego/ y wiązałeś inemu ręke twoie/ vsidlałeś sie sam słowy vstu twoich/ á ietes swemi własnymi słowy. Przeto synu moy mży vczyń coć powiem/ á wyswoboć sie sam/ bos wpadł w ręke bliznego twe⁹. Biegay tám sám/ pospiessay sie/ budź przyiácielá twoiego: nieprzypusczay snu ná oczy twoie/ y powieki twe niechay sie niewzdrzemawáia. Dobadź á wyrwiey sie iáko Sárnká z rąk/ y iáko ptak z ręki ptassnikowey.

Proue: 20. et 30.

O leniwcze/ idź do mrowki/ obaczayże ścieszki iey/ á vcz sie (od niey) mądrości: Ktora niemáiąc wodzá/ áni náuczyciellá/ áni sprawce/ gotuie sobie lecie pokarm/ á zbiera we żniwá coby iádłá. Dokądże leniwcze spáć będzieß? Kiedyż wżdy wstánieß ze snu twego: Máło co pospiß/ máło co podrzemieß/ máło co złożyż ręce twoie ábyś vsnął/ álić przyidzie ná cie iákoby podróżny niedostátek/ á vbostwo iákoby mąż zbroyny. Co ieśli będzieß czuyny á nie leniwy: przyidzie żniwo twoie iáko studnia/ á niedostátek dáleko vciecze od ciebie.

Proue: 13.

Człowiek Apostołá (ábo zbiegliec)/ mąż nieużyteczny/ydzie vstámi przewrotnymi/ pomruga oczymá/ záćira noga/ pálcem mowi/ złym sercem myśli złe/ á ná káżdy czás niezgody sieie/ ná tego nagle przyidzie zátrátá iego/ y nagle będzie stárt áni będzie wiecey miał lekárstwá. Sześći rzeczy nienawidzi Pan/ y siodma sie brzydzi dussá iego. Oczy wysokie/ Jezyk ktamliwy/ Ręce ktore wylewáia krew niewinna/ Serce ktore wymysla co nagorsse mysli/ Nogi prethkie ná bieżenie ku złemu/ Swiádká fałecznego ktory nieprawdy mowi: I onego kthory sieie miedzy brácia rosterki.

Pśal: 17. Proue: 12.

Proue: 1.

Záchowaj synu moy przykazánia oycá twego/ á nieopusczay roskazánia máthki twoiey. Przywiąż ie w sercu twoim ná káżdy czás/ á obwiń około gárdłá twego. Gdy będzieß chodził/ niech sthoba ida: gdy będzieß spał/ niechayćie strzega: gdy ocknieß rozmawiáy snimi: Bo wiedz że przykazánie swiecá iest/ á zakon swiátłość: y drogá do żywotá/ fukánie kárności. Aby cie strzegły od niewiásthy złey/ y od tągodnego iezykú cudzey. Niechay nie pożąda serce twe piękności iey/ byś niebył iey skinieniem iey: Boć záptátá nieuczciwey niewiásthy/ ledwie stoi zá ieden chleb: álec niewiásthá/ prze droga dusse mężowe imuie. I záß mo-

Pśal: 118.

Proue: 5. et: 7. Math: 5.

że człowiek skryć ogień w łonie swoim/ by ßáty iego niemiáły gorzeć: Ábo chodzić po ognistym węglu/ by niemiáły sie spálić stopy iego: Nieináczey ći gdy kto wnidzie do niewiásty bliznego swego/ czystym niebędzie gdy sie iey dotknie. Nie wielká iesscze winá gdy kto co vkrádnie/ bo dla tego krádnie/ áby dusse łáknaca násycił: á thež gdy by był záchwycony/ siedmioráko przywroći/ y wssystke istote domu swego ná tho da: Ale ktory cudzołożnikiem iest/ przeniedosthátek serca swoiego/ straći dusse swoie: nieuczciwość y lekkość sobie zbiera/ á zelżywość iego zgłádzoná nigdy niebędzie: Bo zawiśna miłość/ á zápálczywość mężowa/ nieprzepuści w dzień pomsthy/ áni sie da vchwycić czyieykolwiek prozbie/ áni przyimie ná odkupienie obfitych dárow.

Exo: 21.

Cudzołożic gorzi mśz kraśc

Cap. 7.

Vpomina młodzieńczyká ku mądrości/ y chowániu przykázánia/ á żeby sie pilnie strzegł tągodności słow niewiast nieuczciwych/ y mężátych/ co ßyroko opisuie.

SYnu moy strzeż słow moich/ á przykázánia moie zchoway sobie. Synu cći Páná/ á będzieß zdrow: á procz niego nieboy sie inego. Chowaj przykázánia moie/ á będzieß żyw: á zakon moy/ iáko źrzenice okú twego. Przywiąż ie sobie ná pálcách twoich/ nápiß ie na tablicách serca twoiego. Rzecz do mądrości/ Siostrą ma iesteś/ á rostropność zow przyiáciołká swoia. Aby cie strzegłá od niewiásty obcej/ y od cudzey/ ktora słowá swoie przyiemne czyny. Bo z okná domu mego/ wyźrzałem przez krate/ y widam máluczkie/ obaczam niemądrego młodzieńcá/ ktory idzie po vlicách przy kącie/ y blisko drogi domu onego sthapa w ciemności/ gdy sie dzień k wieczorowi chyli/ w nocnych ciemnościách y w mroku.

Deute: 11. Nume: 15.

Prouer: 2. et: 5.

Alić oto zábiegłá mu niewiásthá/ w vbierze swowolney niewiásty/ gothowá ná zwodzenie dusß/ swiegotliwa y błędna/ nie spokoyna/ y tá ktora sie w domu swym ostáć nie może ná nogách swoich/ theraz ná przed domu/ theraz ná vlicách/ theraz przy kąciech zdrády stroiąc. I viawssy onego młodzieńcá/ cáłowáłá go/ á nie wstydliwa twarzą tągodnie sie kniemu ma/ mowiąc: Slubiłam zá zdrowie offiáry czynić dzisiam wypełniłá sluby moie: przethożem wyßłá przeciwko tobie/ z chućia pragnąc cie widzieć/ y nálazłám cie: ściągnełam powroskámi łożko moie/ y vsłałam kobiercámi fárbowánemi Egyptskiemi/ pokropiłam łożko moie Mirrą y Aloe/ y Cynámonową wodką/ podź vżywaymy miłości

Zwodnica niecnotliwa

y tudzież

y tudzież kochaymy sie w lubieznym obtá-
piániu/ aż do dniá. Boć teraz mežá w do-
mu swym niemáż/ záiáchał w dáleká dro-
ge: worek pieniędzy z sobą wźiął/ w pełnia
Eccle: 7. má sie zás wrocić do domu swego.

Vsidlitá go wiela stow/ y tágodnościámi warg swoich przyćiągnetá go. Wneth szedł zá nim/ iákoby wołek gdy go ná zábićie wioda: y iákoby báránek w zigrawáiacy sie/ ktory niewie że go do powrozá ćiągna aż przebije strzałá watrobe iego/ nieináczej iáko gdyby sie ptak kwápił do sidłá/ á niewie że idzie grá o dusse ieo. Teraz tedy synu moj słuchaj mie/ y bądź pilen slow vst moich/ niechay sie nie da vwodzić w drogi iey rozum twoy: áni sie day zwodzić ścieżkam iey: Boć wielu ránnych zgubiłá/ á co mocnieyssy zámordowáni sa od niey. Dom iey drogá do piekłá/ przenikáiace wnetrznośći śmierći.

Cap. 8.

Mądrość rożlicznym sposobem nam sie záleca/ y wyrtki ktore z niey y nieuiytki kthore bez niey ná nas przypadáia/ przekłáda.

Prouer: 1. AZaż mądrość nie woła/ á opátrzność niewydáie głosu swego: Ná wysokich y ná nawyższych wierzchách nád droge/ śćiesek/ przy bránách mieyskich w sámych drzwiách mowi/ tymi słowy: O mężowie do wasći wołam/ á głos moy do synow ludzkich. Zrozumieyćie málutcy chytrość/ á niemądrzi obaczayćie.

Słuchayćie/ bo mam o wielkich rzeczách mowić: á otworzone beda wárgi moie/ áby práwe á proste rzeczy opowiádáli. Bo prawde będzie opiewáć gárdło moie/ á wárgi moie beda sie brzydziły niepobożnym. Spráwiedliwe sa wssystkie powieści moie/ niemáż w nich niczłego/ áni przewrotnego. Proste sa tym ktorzy rozumieia/ á práwe tym co náyduia náuke. Przyimuyćie náuke moie/ á nie pieniądze: Náuke nád złoto obieraycie. Boć lepssa iest Mądrość niżli wssysthkie máietności nadroßsse: á żadna rzecz ktorey kto pożądać może/ tey niemoże być przyrownaná. Ja mądrość mieszkam w Rádzie/ á bywám w myslách vczonych. Boiaźń Páńska nienawidzi złego/ brzydze sie Chluba/ Pychą/ drogą złą/ y vsty dwuiezycznemi. Moiá iest rádá y práwość/ moiá iest opátrzność/ moiá też iest możność. Przez mie krolowie kroluia/ y Stánowácze praw spráwiedliwe rzeczy skázuia. Przez mie kniążetá rosłázuia/ á mocarze skázuia spráwiedliwość. Ja the ktorzy mie miłuia/ miłuie: á kthorzy rano do mnie czuia/ nayda mie. Przy mnie sa bogáctwá y stawá/ pyssne máietności/ y spráwiedliwość. Ábowiem lepszy iest owoc moy/ niż złoto niż drogie kámienie: á dochody moie niżli srebro przewyborne. Chodzę drogách spráwiedliwości chadzam/ pośrzodkiem ścieszek sądu/ ábym zbogáćiłá te co mie miłuia/ á skárby ich bym nápełniłá.

Pan odzierżał mie ná początku drog swoich/ pierwey niżli co czynił z początku. Od wiek umzrzadzoná iest/ y stárá dawná pierwey niżli źiemiá była. Jeszcze niebyły przepáści/ á iam iuż poczętá byłá: áni ieszcze źrzodłá wod wyniknęły były. Ani ieszcze gory ćiesska wielkośći były stánęły/ przed pagorkámi iam sie rodziłá: Jeszcze był źiemie nieuczynił/ áni rzek/ áni zawioz okregu źiemie. Kiedy przygotował niebá/ byłám przy nim: gdy pewnym porządkiem/ y kołem otaczał przepáści: gdy niebioská vtwierdzał wzgore/ y rozważał zdroie wod kiedy obkładał morzu miedze iego/ á vstáwe dawał wodam/ áby niewylewáły z brzegow swoich: gdy záwieszał fundámenthy źiemie/ vkładałám sinim wssystko: y kochałám sie ná każdy dzień/ igráiac przed nim ná każdy czás/ igráiac ná okregu źiemie: á kochánie y roskoß ma/ być z syny człowieczymi.

A thák theraz synowie słuchayćie mie: Błogosławieni kthorzy strzega drog moich. Słuchayćie náuki/ á bądźćie mądremi/ á nieodmiátayćie iey: Błogosławiony człowiek kthory mie słucha/ ktory czuie v drzwi moich ná każdy dzień/ á pilnuie v podwoiow drzwi moich. Ten co mie naydzie/ naydzie żywoth/ y wyczerpnie zbáwienie od Páná: Ale ktory przećiw mnie z grzessy/ obráźi dusse swoie. Wssyscy ktorzy mie nienawidza/ kochaią sie w śmierći.

Cap. 9.

Mądrość dom zbudowáłá/ gośći náprosiłá/ odwodzi od dziećińsstwá/ przedłużenie żywotá obiecuie/ Cudzołożnice opisuie.

SBudowáłá sobie mądrość dom wyćiosáłá słupow siedm. Offiárowáłá offiáry swoie/ zmieszáłá wino/ wystáwiłá sthol swoy. Rozesłáłá służebnice swe/ áby przyzwáli ná zamek/ y ná mury mieyskie: Jesli ktory iest málutki/ niechay przyidzie do mnie. A ku niemądrym mowiłá: Chodźćie sám/ iedźćie chleb moy/ á pyćie wino ktorem wam zmieszáłá. Opuśććie thez iuż dziećińsstwo/ á żywćie/ y chodźćie po drogách opátrznośći. Ktho vczy naśmiewce/ then sobie sam krzywde czyni: á kthory gromi slowy niepobożnego/ sam sobie swedre rodzi. Nie

Eccle: 24. Sapien: 9. Gene: 1. Ieb: 26. Prouer: 16. Psal: 18. Proue: 3. Deute: 17. Sapien: 6. Luce: 11.

kárz słowy náśmiewaczá/ by ćie nie miał w nienawiśći. Grom thák mądrego á będzie ćiebie miłowáć. Poday mądremu powod/ á przysporzoná mu będzie mądrość.

Vcż spráwiedliwego/ á pokwápi sie poiąć. Początek mądrośći/ boiaźń Páńska: á vmienie świethych/ opátrzność. Przez mie pomnożą sie tobie dni twoie/ y przysporzyć lath żywothá twego. Będzieszli mądrym/ sam sobie będzieß/ ále iesli będzieß szyderzem/ sam to złe poniesieß.

Psal: 110
Eccleci: 1.
Proue: 4.

Niewiástá głupia y wrzaskliwa/ y pełná pobudek/ á ktora nic koniecznie nieumie: siádłá sobie ná stołku przededrzwiámi domu swego/ ná widoku onego miásthá miescu/ áby przyzywáłá te co idą drogą/ á chodzą drogą swoią. Ktory iest málutki niechay sie skłoni ku mnie. I rzekłá do głupiego/ krádzione wody są słodsse: á chleb skrythy/ smácznieyssy. A niewiedział że tám są obrzymowie/ á w głębokośći piekielney/ gośćie á godownicy iey. Bo wiedz że ktho sie do niey przyłączy/ z stąpi do piekłá: Bo kto od niey odeydzie/ záchowan będzie.

Cap. 10

Mowi w tym rozdziale/ o Synie mądrym y głupim/ sprá wiedliwym y złym/ robotnym y legáwym/ vprzeymym y przewrotnym/ o miłośći y nienawiśći/ o dobroći y złośći ięzyká.

Párá boły ábo przypowieśći Sálomonowe.

Mądry syn rozwesela oycá: ále syn głupi/ iest żáłośćią mátki swey.

Proue: 15.

Nic niepomogą skárby zle ná byte: ále spráwiedliwość wybáwi od śmierći.

Proue: 11.
Eccleci: 5,

Nie będzie karał głodem Pan dusse człowieká spráwiedliwego: á załogi bezbożnych wywroći.

Psal: 36.
Proue: 12.

Ręká osłábiona á niedbáła przywodzi niedostháthek: ále ręká mocnych/ sprawia bogáctwá.

Proue: 6.

Kto sie spusscza ná kłamstwá/ ten wiátry karmi: á tenże też śćiga ptaki latáiące.

Kto zgromadza we żniwá/ syn tho iest mądry: ále ktory dobrze dosypia Liećie/ to iest syn pohánbienia.

Błogosłáwieństwo Páńskie nád głową spráwiedliwego: ále vsthá bezbożnych pokrywa nieprawość.

Psal: 111.

Pámiątká spráwiedliwego człowieká z chwałámi: á imię niepobożnych zprochnieie.

Mądry/ przyimie przykazánia w serce: á głupi będzie bit wárgámi.

Psal: 22.

Ktory chodzi po prostu/ chodzi bespiecznie: ále ktory sam swe drogi káźi/ oznaymion będzie.

Proue: 28.

Ktory pomruga okiem/ záda boleść: á głupi wárgámi będzie bith.

Eccleci: 27

Zyłá żywotá/ vstá spráwiedliwego: á vstá niezbożnych pokrywáią nieprawość.

Nienawiść wzbudza poswarki: á miłość pokrywa wsselákie grzechy.

Petri: 4.
Proue: 11

W wárgách człowieká mądrego/ bywa náleźioná mądrość: á rozgá ná grzbiećie onego ktory potrzebuie sercá.

Mądrzy táią vmienie: ále vstá głupiego/ błisko zhánbienia.

Istotá bogátego/ miásto możnośći iego: lękánie vbogich/ niedostátek ich.

Proue: 18.

Skutek spráwiedliwego iest ku żywotowi: ále owoc bezbożnego/ ku grzechowi.

Psal: 1.
Proue: 11.

Drogá żywotá/ strzegącemu náuk: á ktory zániedbawa karánia/ ten błądzi.

Wárgi kłamliwe/ táią w sobie nienawiść: kto kogo potwarzą potyka/ niemądry iesth.

Wielomowność bez grzechu niebywa: ále ktory pomiárkuie wárgi swoie/ nábácznieyssy tho iest.

Ięzyk spráwiedliwego/ iest iáko srebro práwie brántowe: ále serce bezbożnych zá nic sthoi.

Wárgi spráwiedliwego/ wiele vczą: á ći nieukowie/ w chudobie sercá swego zemrą.

Bogosłáwienie Páńskie/ czyni bogáte: áni sie snimi z towárzyssy trapienie.

Iob: 42.
Elcleci: 11.

Głupi iákoby śmiechem czyni grzech: ále mądrość iest mężowi opátrzność.

Czego sie bezbożny boi/ to nań przydzie: á iego żądość będzie daná spráwiedliwym.

Iáko chmurá przechodząca/ ták przeydzie bezbożny: á spráwiedliwy iáko fundáment wiekuisti.

Psal: 1.

Iáko ocet zębom/ y dym (przyiemny) oczom: ták leniwy tym cogo gdzie posláli.

Boiaźń Boża przysporzy dni: á látá bezbożnych/ skrotnieią.

Oczekawánie spráwiedliwych wesele: á nádzieiá bezbożnych zginie.

Proue: 11.

Moc człowieká vprzeymeo/ drogá Páńska: á strách tym co złe rzeczy czynią.

Spráwiedliwy ná wieki wzrusson niebędzie: ále bezbożni niebędą miesskáć ná ziemi.

Psal: 124.

Vstá człowieká spráwiedliwego/ wydádzą mądrość: á ięzyk złośliwych záginie.

Wárgi spráwiedliwego obaczáią lube rzeczy: á vsthá bezbożnych/ rzeczy przewrotne.

Cap. 11.

Opisuie vżytki spráwiedliwośći y práwośći tudzieß y inssych cnot/ á záß ßkody ktore przynossą złośći y márne bogáctwá.

Proue: 16. et: 20. Fałeczna wagá: brzydliwość iest v Páná: á gwicht práwy wola iego iesth.

Petri: 5. Math: 11. Gdzie będzie pychá/ tám będzie y przygáná ábo potwarz: ále gdzie pokorá tám y mądrość.

Prostotá á vprzeymość spráwiedliwych ludzi będzie ie spráwowáć: ále przewrotność ludzi przewrotnych/ zburzy ie.

Proue: 10. Eccleci: 5. Niepomogą bogáctwá w dzień pomsty: ále spráwiedliwość wybáwi od śmierći.

Spráwiedliwość vprzeymeº będzie spráwowáć drogę iego: á bezbożni w niepobożnośći swoiey vpádnie.

Spráwiedliwość vprzeymych wybáwi ie: y w zásadzkách swoich poimani będą niepráwi.

Proue: 10. Sap: 5. Gdy człowiek bezbożny vmrze/ iuż więcey niebędzie żadney nádzieie: á oczekawánie pieczliwych przeydzie.

Proue: 21. Spráwiedliwy człowiek z vćisku wyswobodzon iest: á ná iego miesce wydan będzie bezbożny.

Człowiek obłudny/ vsty podchodzi przyiaćielá swego: ále spráwiedliwi/ będą wyzwoleni vmieiętnośćią.

W dobrách ludzi spráwiedliwych będzie wywyssone miásto: á w wytráceniu bezbożnych/ będzie pochwalenie.

Błogosłáwieństwem spráwiedliwych/ podwyssono będzie miásto: á vstámi bezbożnych/ wywrocone będzie.

2. Reg: 16. Proue: 10. Kthory gárdzi przyiaćielá swego/ nędznik iesth ná sercu swym: á mąż mądry będzie milczał:

Ktory ná zdrádzie chodzi/ wynosi á obiáwia táiemnice: ále kthory wierny iesth/ tái czego mu sie przyiaćiel zwierzył.

3. Reg: 12. Proue: 14. Gdzie nie iesth Rzáncá/ tám lud vpádnie: ále thám záchowánie pewne/ gdzie wiele rad.

Proue: 6. Vtrapią tego złe rzeczy/ kthory ręczy zá obcego: á kthory sie strzeże sideł przezpieczen będzie.

1. Reg: 25. Niewiástá wżdzieczna naydzie chwałę: á duży będą mieli bogáctwá.

Dobrorzeczy dussy swoiey mąż miłosierny: ále kthory iesth okruthnikiem/ thez y krewne odrzuca.

Proue: 10. Bezbożny dziáła vczynek nieustáwiczny: á themu co rozsiewa spráwiedliwość/ wierna zapłátá.

Láskáwość przygotywa żywoth: á násládownikowi złych rzeczy/ śmierć.

Obrzydzone iest Pánu serce złe: á wola iego w tych/ ktorzy po prostu chodzą.

Ręká w ręce/ nie będzie niewinnym zły: á potomstwo spráwiedliwych/ zbáwiono będzie. Iere: 17.

Obrączká złota w nozdrzách v świnie: ták niewiástá piękna á niemądra.

Żądość spráwiedliwych iesth wssysthko dobre: oczekawánie bezbożnych popędliwość.

Jedni vdzieláią własnych rzeczy/ á bogátssymi bywáią: á drudzy wydzieráią nie swoie/ á záwżdy w niedostátku są. Psa: 36. et 111.

Dussá ktora dobrorzeczy/ vtucznieie: á kto koº vpaia/ y sam takież vpoion będzie. Luce: 6. 2. Cor: 9.

Ktho kryie zboże/ bywa przeklinan od ludzi: á błogosłáwieństwo nád głową tych co przedáią.

Dobrze ten ráno wstáie ktory ßuka dobrych rzeczy: ále ktory násláduie złych rzeczy/ zátłumion będzie od nich.

Kto duffa w bogáctwách swoich/ vpádnie: á spráwiedliwi iákoby zielony listhek będą kwitnąć. Proue: 18. Iere: 17.

Kto burzy dom swoy/ w osiádłośći będzie miał wiátry: á kto iest głupi/ będzie służył mądremu. Luce: 12.

Owoc spráwiedliwego drzewo żywotá: á ktory przyimuie dusse/ mądry iest.

Jesliż więc spráwiedliwy ná ziemi bierze (odpłátę) dáleko więcey bezbożny y grzessny?

Cap. 12.

Zaß thu mowi o thym kthory wdzięczen ábo nie/ karánia/ o bezbożnym y spráwiedliwym/ o prácowitym y legáwym/ głupim y mądrym/ o pożytku y záßkodzie ięzyká.

Ktory miłuie kárność/ miłuie vmieiętność: ále ktho nienawidzi karánia: niemądry iest.

Ktory dobry iest/ otrzyma sobie łáskę v Páná: ále ktory dufa wmysłách swoich/ niepobożnie czyni. Gene: 4.

Nie zmocni sie człowiek z niepobożnośći: á korzeń spráwiedliwych nie będzie wzrussony.

Niewiásthá pilna/ iesth koroną mężowi swemu: á w kośćiách oney ktora czyni rzeczy przystoyne z hánbieniu iesth zágniłość.

Myśli spráwiedliwych ludzi/ sądy: á rády bezbożnych/ zdradliwe.

Słowá bezbożnych zásadzki czynią ná krew: vstá spráwiedliwych wybáwią ie. Dani: 13.

Wywroć bezbożne/ á niebędzie ich: ále dom spráwiedliwych/ będzie trwał. Psal: 36.

Z náuki swey bywa poznan mąż: ále ktory płony iest y niczemny/ snádny będzie ná wzgárdę.

Lepssy iest vbogi máiąc swą potrzebę: niżli wielmożny ktoremu niedostáie chlebá Eccleci: 10.

Żna sprawiedliwy żywot bydlątká swego: álе wnetrznośći bezbożnych okrutne.

Eccleſi: 20. Prouc: 28. Ktory spráwuie ziemie swoie/ bedzie náſycon chlebá: álе ktory ſuká proznowánia/ tho naglupſſy ieſt.

Kthory wdzięczni á przyiemny ieſt/ żywie w pomiernośćiách: w swych twierdzách zoſtáwia przygáne.

Żadza bezbożnego/ vpominek ieſth nagorſſych rzeczy: álе korzeń spráwiedliwych ſie pomnoży.

Prouc: 13. Dla grzechow vſt/ vpad przybliża ſie złemu człowieku: álе spráwiedliwy wchodzi z vćiſku.

Vżytkiem vſth swoich káżdy nápełnion bedzie dobrych rzeczy: á według ſkuthkow rąk iego/ bedzie mu odpłácono.

Drogá głupiego/ zda ſie być proſta w oczu iego: á kto mądry/ ten rády ſłucha.

Szalony wneth okázuie gniew swoy: á 1 Reg: 10. ktory tái wſobie krzywdę/ tho chytry. 2 Reg: 16.

Ktory to mowi co wie/ ſędzia ieſt spráwiedliwośći: á kthory kłáma/ ieſth świádkiem zdrádliwym.

Jeſt ktory co obiecuie/ á kole go iákoby mieczá ſumnienie: álе iezyk mądrych/ zdrowie ieſt.

Vſtá prawdziwe/ ſthálе bedą náwieki: álе ktory ieſt świádek rychły/ náſtráia iezyk ktamſtwá.

Zdrádá w ſercu tych co źle myſla: álе ktorzy wſtępuią w rády ſpokoyne/ tych náſłáduie rádość.

Nie záfráſſuie spráwiedliwego cokolwiek nań przypádnie: ácz bezbożni bedą złego nápełnieni.

Prouc: 6. Brzydkośćia v Páná ſą wárgi ktamliwe: álе ktorzy wiernie ná wſſem czynią/ ći ſie iemu podobáią.

Człowiek obrotny tagi náuki: á ſerce nie mądrych wyzywa głupość.

Rekà moczarzow pánować bedzie: álе ktora oſłábiátá/ tá hołdować bedzie.

Prouc: 15. Fráſunek w ſercu człowiecym vkorzygo: ct: 17. á powieśćia dobrą obweſelon bedzie. Eccleſi: 30.

Ktory zániedbawa ſkody dla przyiaćiełá/ spráwiedliwy ieſt: á drogá bezbożnych/ oſſuká ie.

Nie naydzie zdrádliwy zyſku: á iſthotá 2 Timo: 6. człowieca bedzie zapłátą złotą.

Ná ścieſſce spráwiedliwośći/ żywoth: álе drogá niedrożna/ wiedzie ku ſmierći.

Caput. 13.

Káże zá ſłuſna przyczyna vſt swych káżdemu człowiekowi ſtrzedz pilnie/ o Bogáctwie/ Piſſe/ Mądrzeć roſpráwia/ y o inſſych potrzebnych rzeczach.

Syn mądry/ ieſth náuką oycową: álе ktory ſſyderzem ieſth/ nieposłucha gdy bywa vpomínan.

Z owocu vſt swych człowiek náſycon bedzie dobrą: á duſſą przeſtępnikow/ złośliwa.

Kthory ſtrzeże vſt swoich/ ſtrzeże duſſe Prouc: 12. swoiey: álе ktory nie ieſt obácny ná mowie ct: 21. nie/ vćuie złych rzeczy.

Już chce iuż niechce leniwiec: á duſſá Prouc: 6, prácowitych vtyie.

Spráwiedliwy bedzie ſie brzydził ſłowem nieprawdziwym: álе bezbożny inſſe ſromoći/ y ſam też z Hánbion bedzie.

Spráwiedliwość ſtrzeże drogi niewinnego: á bezbożność grzeßnego podwráca.

Jeſt iákoby bogáty gdyż nic niema: á iáko vbogi/ gdy ieſt w obfitych bogáctwách.

Odkupienie duſſe mężowey bogáctwá Iob: 2. iego: á ktory ieſt vbogi/ vpominánia fukliwego nieścierpi.

Swiátłość spráwiedliwych vweſela: á pochodnia bezboznych bedzie zágáſſoná. Prouc: 24.

Miedzy pyſnemi vſtáwicne ſwary: á ći co żadney rzeczy nieczynia bez rády/ spráwuią ſie mądrośćia.

Máietność w rychle nábyta/ bedzie vmnieyſſoná: á ktora znienaczká bywa ręka zgromadzoná/ rozmnozy ſie.

Nádzieiá ktora ſie odwłoczy/ vtrapi duſſe: żadość gdy ſie nápełni/ ieſt drzewo żywothá.

Ktory vwtacza niektorey rzeczy/ ſam ſie Math: 24. ná przyßły czás obwiezuie: á ktory ſie obawa przykázánia / w pokoiu bedzie mießkał.

Synowi ktamliwemu nic ſie dobrego nieſtánie: álе ſługi mądrego fortunne bedą ſpráwy/ y bedzie zrządzoná drogá iego.

Duſſe zdrádliwe błukáią ſie wgrzechách álе spráwiedliwi miłośćiwi ſą/ y lituią ſie.

Zakon mądrego/ zrodło żywothá/ áby Prouc: 14. ſie vchylił od vpadu ſmierći.

Náuká dobra ziedna łáſkę: ná drodze tych ktorzy inymi gárdzą/ przepáść.

Chytry wſſyſthko co czyni bez rády nie czyni: á ten co ßalony ieſt: okázuie swe głupſthwo.

Poſeł bezbożnego wpádnie we złe rzeczy: álе legath wierny/ ieſt zdrowie.

Ná tego ktory odſtępuie kárnośći/ (przypadáią) niedoſtátek y hánbá: álе ktory pozwala vpominájącemu/ bedzie vczczon. Luce: 13.

Żadość gdy ſie wypełni/ czyni duſſy kochánie: brzydzą ſie głupi tymi/ kthorzy ſie chronią złego. Sapien: 2.

Kthory z mądrym chadza/ mądrym bedzie: przyiaćiel głupich / podobnym ſie ſtánie.

Math: 25. Grzessne ludzie przesláduie złe: á spráwiedliwym odpłácone będą dobrá.

Dobry zostáwia dziedzice syny y wnuki: á máiethność grzessnego człowieká bywa záchowaná spráwiedliwemu.

Wiele pokármow ná nowinach oycow: á inym bywáią zbieráne bez rozsądku.

Ecclci: 30. Proue: 23. Hebre: 12. Psal: 33. Ktory folguie rozdze/ nienawidzi syná swego: á ktorygo miłuie/ przynagláiąc go vczy.

Spráwiedliwy ie / á násyca dusse swoie: ále brzuch bezbożnych/ nienásycony.

Cap. 14.

Mądrość ábo głupość białey głowy po czym poznáć/ o chytrym synie y zdrádliwym/ o miłosierdziu y o boiáźni Bożey.

Mądra biała głowá/ buduie dom swoy: ále szalona/ y zbudowány rękámi połamie.

Then co chodzi prostą drogą obawáiąc sie Páná/ bywa wzgárdzon od onego/ ktory bezecną drogą chodzi.

W vstách głupiego/ miotłá pychy: á wárgi ludzi mądrych/ strzegą ich.

Gdzie wołow niemász/ żłob prozny bywa: á gdzie wiele zboża/ tám iáwna moc wołowa.

Swiádek wierny nie skłáma: ále fáłeczny swiádek/ powie nieprawdę.

Szukać pośmiewácz mądrośći/ á nienáyduie: náuká mądrych snádna á łatwia.

Idz przećiwko mężowi głupiemu: á nie umie mowić obácznie.

Mądrość chytrcowa iesth/ zrozumieć drogę swoie: á nieopátrzność głupich obłędna.

Głupi będziesie posmiewał z grzechu: á miedzy spráwiedliwemi / mieszkáć będzie łáská.

Serce ktore zna gorzkość dusse swoiey/ w rádośći iego nieprzymiessa sie obcy.

Dom niepobożnych zgłádzon będzie: przybytki spráwiedliwych będą kwitnąć.

Deute: 12. Proue: 16. Iest drogá ktorasie zda człowiekowi być spráwiedliwa : á koniec iey wiedzie do smierći.

Smiech z żáłośćią zmiessan będzie: á ná ostátek po rádośći/ bywa płácz.

Będzie syth drog swoich głupi: á nád nim będzie mąż dobry.

Ephe: 4. Math: 24. Vprzeymy á człowiek niewinny káżdemu słowu wierzy: ále dowćipny ábo chytry/ opátrza kroki swoie.

Synowi zdrádliwemu nic sie dobrego niestánie: ále słudze mądremu/ poszczęśćią sie skutki iego/ y będzie dobrze spráwowána drogá iego.

Mądry boi sie/ y schrania sie złego: ále głupi poskákuie duffáiąc sobie.

Niećierpliwy człowiek spráwi głupstwo: á mąż przewrotny/ wssem nienawisny iesth.

Otrzymáią málutcy głupstwo/ á chytrzy będą oczekáwáć wiádomośći.

Będą leżeć źli przed dobrymi: y bezbożni przede drzwiámi spráwiedliwych.

Vbogi człowiek y bliźnemu swemu będzie nienawisnym: ále v bogátych przyiaćioł bárzo wiele. Proue: 19.

Ktory gárdzi bliźnim swym/ grzessy: á ktorysie lutuie nád vbogim/ błogosłáwiony będzie. Psal: 40.

Ktho wierzy w Páná/ miłosierdzie miłuie.

Ktorzy czynią złe rzeczy błądzą/ Miłosierdzie á prawdá/ te przygotywáią dobre rzeczy.

W káżdym vczynku dobrym będzie hoyność: ále gdzie słow wiele/ tám pospolićie bywa niedostátek.

Koroná mądrych/ bogáctwá ich: szaleństwo głupich/ iesth nieopátrzność.

Wyzwala dusse swiádek wierny: ále człowiek odmienny ábo oboietny/ nieprawdę mawia.

W boiáźni Páńskiey duffánie możnośći: y synom iego będzie nádzieiá.

Boiaźń Páńska źrodło żywotá/ ábysie vchylił od vpádu smierći. Proue: 13.

Vććiwość á dostoieństwo krolewskie w wielkośći ludzi: ále w máłem ludu iest lekkość kxiążęca. 3 Reg: 4.

Ktory iest ćierpliwy/ spráwuie sie wielką mądrośćią: ále ktory niećierpliwy/ wywyssa głupstwo swoie.

Zywoth ćiáłá iest/ zdrowość sercá: á zágniłość kośći/ iest zazdrość. Ecclci: 30.

Ktory potwarza niedostátecznego/ vrąga stworzyćielowi iego: ále ktho sie lutuie nád vbogim/ czći onego. Proue: 17. Math: 25.

We złośći swoiey wyżoną bezbożnego: ále spráwiedliwy/ ma duffánie w smierći swoiey. Leui: 26. Proue: 28.

W sercu opátrznego odpoczywa mądrość: á nieuki wsselkie wyćwiczy.

Spráwiedliwość wynośi Narody/ ále grzech czyni mizerne ludzie. Proue: 11.

Wdzięczny iesth Krolowi służebnik rostropny: á nie vżytecny gniew iego ná sobie poniesie.

Cap. 15.

Odpowiedz miękka/ ięzyk mądry/ y niepomierny/ offiáry y náuká bezbożnych co czynią/ o posłusseństwie/ o mężu gniewliwym á leniwym/ o łákomstwie/ o boiáźni Bożey/ thu vczy.

Odpowiedz

Iudic: 8. Proue: 15. et: 25. 1 Reg: 25. 3 Reg: 12.

Odpowiedz łagodna / przełamuie gniew: ále mowá przykra wzbudza pierzchliwość.

Jezyk ludzi mądrych / ozdabia vmieietność: vsthá ßalonych / wybluzgoca głupstwo.

Ná káżdym mieścu / oczy Páńskie pilnie pátrzą ná dobre y złe.

Jezyk łágodny / drzewo żywotá: ále ktory bez mierny iest / zetrze duchá.

Głupi w pośmiech bierze vpominánie oycá swoiego: ále ktory strzeże gromienia / chytrssy będzie.

W obffitey spráwiedliwośći / moc iesth nawietssa: á mysli bezbożnych będą wykorzenione.

Tob: 4. Dom spráwiedliwego hoyna możność: á w owocách bezbożnego zámiessánie.

Wárgi mądrych / rozsiewáią vmieiethność: serce głupich niebędzie podobne.

Offiáry bezboznych brzythkie są Pánu: sluby spráwiedliwych / vbłagáiące.

Obrzydzenie iest Pánu drogá bezbożnego: á kto idzie zá spráwiedliwośćią / będzie go Pan miłował.

Náuká zła tych ktorzy opußczáią drogę żywotá: ktho słowne karánie nienawidzi / vmrze.

Piekło y zátrácenie przed Pánem: im więcey sercá synow ludzkich.

Sap: 2. Człowiek zápowietrzony (to iest zły) nie rad widzi tego cogo karze / áni chodzi do mądrych.

Proue: 12. et: 17. Serce wesołe / rozwesela oblicze: we frásunku mysli / vpada á skłáda duch.

Eccli: 30. Serce mądrego / ßuka náuki: á vstá głupich / karmią sie nieumieietnośćią.

Wssystkie dni vbogiego złe: bespieczna mysl iáko vstáwiczne gody.

Proue: 16. Psal: 36. Lepiey mieć máło zboiáźnią Páńską: niżli skárby wielkie á nie násycone.

1 Thimo: 6. Lepiey być prossonym ná iárzynkę z dobrą wolą / niżli ná tuczne ćiele / z nienawiśćią.

Proue: 15. Mąż gniewliwy / wßczyna swary: ále ktory ćierpliwy / y wßczęte vskromi.

Drogá leniwych / iákoby płoth z ćierniá: á drogá spráwiedliwych / krom vrázu.

Proue: 10. Syn mądry rozwesela oycá: á głupi człowiek / przegląda máthkę swoię.

Głupstwo iest głupiemu roskoß: á mąż mądry dobrze rospráwia kroki swoie.

Rozlátuią sie tám mysli gdzie niemáß po rády: á gdzie iest niemáło porádnych vtwierdzone sie stáią.

Kocha sie człowiek w zdániu vsth swoich: á mowá potrzebna nalepssa.

Sćießká żywotá nád vczonym: ábysie vchronił piekłá nagłepssego.

Dom ludzi hárdych zburzy Pan: á vmocni miedze wdowy.

Obrzydzenie iest Páńskie złe mysli: y sczyra mowá nacudnieyssa / vmocnioná będzie od niego.

Ktory násláduie łákomsthwá záburza dom swoy: á ktory nienazrzy dárow będzie żyw.

Miłosierdziem y wiarą bywáią oczyßczone grzechy: á przez boiaźń Páńską vchyla sie káżdy odezłego.

Serce spráwiedliwego / będzie rozmysláć poslusseństwo: vstá bezbożnych opływáią złemi rzeczámi.

Dálekoć iest Pan od bezbożnych: á modlitwy spráwiedliwych wyslucha.

Swiátłość oczu obwesela dusse: sławá dobra vtucza kośći.

Vcho ktore słucha karánia żywothá: w pośrzodku mądrych będzie mießkáć.

Ktory odrzuca kárność / nieważy sobie dusse swoiey: á ktory przystáie á przyzwala karániu / ten iest włodárzem sercá swe°.

Boiaźń Páńska / kárność mądrośći: á chwałę vprzedza poniżenie.

Cap. 16.

Ze Pan Bog spráwuie serce ludzkie / widzi y waży / chwali vbostwo / mądrość / pokorę / stárość / y ćierpliwość.

Przysthoyna á powinna rzecz człowiekowi / dusse gotowáć: Pánu áby spráwował dobrze iezyk.

Wssystkie drogi człowiecze / iáwne są przed oczymá iego: duchow ważnikiem iest Pan. Proue: 21. Psal: 32.

Oznaym Pánu vczynki twoie: á będą ná práwione mysli twoie. Psal: 36. Iob: 13.

Wssystkie rzeczy dla siebie sámego Pan spráwił: y bezbożnego też ná zły dzień.

Brzytkość Páńska iest káżdy chełpliwy: by też ręká w rękę byłá / nie iest niewinnym.

Początek drogi dobrey / czynić spráwiedliwość: wdzięcznieyssa iest v Bogá / więcey niżli offiárowáć offiáry.

Miłosierdziem á prawdą bywa odkupioná niepráwość: y w boiáźni Páńskiey / vchrania sie człowiek złego. Luce: 11.

Gdy sie spodobáią Pánu drogi człowiecze / y nieprzyiaćiele iego skłoni ku pokoiowi. 3 Macha:

Lepssa trochá z spráwiedliwośćią: niżli wiele dochodow z niepráwośćią. Proue: 15.

Serce człowiecze roskłáda drogi swoie ále Boska rzecz / spráwowáć kroki iego. Proue: 3. et: 19.

Rospráwiánie Boskich praw w wárgách krolewskich: tedy ná sądzie niepobłądzą vstá iego.

Wagá y gwicht ſądy páńſkie ſą: á ſprawy iego wſſyſtkie kámyki worká.

Obrzydzeni (máia być) krolowi ći co czynią nielutoſćiwie: boć ſprawiedliwoſćia zmocnia ſie ſtolicá iego.

Wola krolow wárgi ſprawiedliwe: ktory vprzeme rzeczy mawia/ miłowan będzie.

Gniew krolewſki poſłowie ſmierći: á maż mądry vbłaga ie.

W rozweſeleniu twarzy krolewſkiey/ żywoth: á łáſkáwość iego/ iákoby deſcz zwieczorá.

Proue: 8. Odzierżay mądroſć/ boć lepſſa ieſt niż li złoto: á nábyway opátrznoſći/ bo wiedz że droſſa ieſt niż ſrebro.

Ścieſká ſprawiedliwych/ chroni ſie złego: ſtroż duſſe ſwoiey/ záchowywa droge ſwoie.

Vprzedza pychá poniżenie/ á przed vpadkiem/ wznoſi ſie duch.

Eſaie: 9. Lepiey ſie korzyć z cichymi/ niſli dzielić łupy z pyſznymi.

Pſal: 2. Vczony á ćwiczony w ſłowku naydzie dobrá: á ktory duffa w Pánie błogoſławiony ieſt.

Ktory mądrego ieſt ſercá/ bedzie zwáć opátrznym: á ktory wdzięczney wymowy/ wiecey rzeczy naydzie.

Zrodło żywotá/ ieſt náuká tego ktho ma: náuká głupich/ ßaleńſtwo.

Serce mądrego/ wyćwiczy vſtá iego: y wárgam iego przyda wdzięczności.

Plaſir miodu ſłowá ozdobne: ſłodkość duſſe/ ieſt zdrowie kośći.

Prouer: 14. Jeſt drogá kthora ſie żda człowiekowi być proſta: á oſtáteczne rzeczy iey/ wioda do ſmierći.

Eſaie: 55. Duſſá prácuiącego prácuie ſobie: bo go przymuſiły vſtá iego.

Maż bezbożny kopa złe: á w wárgach iego/ ogień ſie roſpala.

Człowiek przewrotny wzbudza zwády á ſwiegotliwy rozłaca kriażetá.

Maż złoſliwy podchodzi przyiaćielá ſwego: á wiedzie go nagorſſa droga.

Kthory zápátrzywſſy ſie pilnie myſli złe rzeczy: gryżąc wárgi ſwoie wykonywa ono złe.

Leuiti: 19. Koroná doſtoyności ſtároſć/ kthora ná drogách ſprawiedliwości będzie náleżioná.

Lepſſy ieſt cierpliwy niſli maż mocny: á then co Pánem ieſt myſli ſwey/ niſli on ktory wywráca miáſtá.

Loſy bywáia ſpuſczáne w łono: ále od Páná bywáia náſtroione.

Cap. 17.

Jáko Pan probuie ſerc ludzkich/ że nieprzyſtoyna rzecz gárdzić vbogim: co przyſtoi głupiemu/ przyiaćiel wierny/ myſl dobra/ duch ſmutny/ głupi milczący.

Eccleſi: 10. Lepſſy ieſt keß chlebá ßuchy z rádoſćia: niſli dom peten pokármow z ſwarem.

Stugá mądry będzie Pánem ſynom głupim/ á miedzy bráćia dziedzictwo dzielić będzie.

Jáko ſrebro probuia w ogniu á złoto w kominie/ tháć Pan doſwiadcza ſerc.

Zły poſluſſen ieſt ieżykowi złoſliwemu: á fałeczny pozwala wárgam kłamliwym.

Prouer: 14. Ktory gárdzi vbogim/ vraga ſtworzyćielowi iego: á ktory ſie weſeli z vpadku drugiego/ nie będzie bez pomſty.

Iob: 31. Koroná ſtárych ludzi ſynowie ſynow: á chwałá ſynowſka oycowie ich.

Prou: 24. Nie przyſtoią głupiemu ſłowá ozdobne: áni kriażeciu wárgá kłamliwa.

Pertá przewdzięczna ieſt oczekawánie tego ktory ná co czeka: gdzie ſie kolwie obroći báczńie ſobie poczyna.

Ktory nábywa przyiaćielſtwá przenoſi oczymá wyſtępki: ktory druga powieśći powtarza/ łacy porownáne.

Wietſſey wagi báczńego vpominánie ſłowne/ niſli ſtho plag v głupiego.

Zły człowiek záwżdy ſwarow ßuka: ále ángioł okrutny będzie poſłan przećiw niemu.

Lepiey ſie podkáć zniedzwiedzica zábrawſſy iey niedźwiatki/ niſli z ſzalonym ktory duffa w ſwem głupſtwie.

1 Reg: 24. et: 26. 2 Reg: 12. Ktory złe zá dobre oddáie/ niewynidzie złe z domu iego.

Ktory przekopawa á ſpuſcza wodę/ ieſt powodem ſwarow/ á pierwey niſli odnieſie przymowki/ odſtapi ſądu.

Ktory vſprawiedliwia złośniká/ y ktory potępia ſprawiedliwego: obádwá obrzydzeni ſą v Bogá.

Coſz zá vżytek głupiemu mieć bogáctwá ponieważ że mądroſći kupić niemoże.

Ktory dom swoy wywodzi wyſoko/ niz iedno wáleńia ßuka: á ktory ſie chroni náuki/ ná złe wpádnie.

Ten ktory ieſt práwym przyiaćielem/ ná káżdy czás miłuie: á bráth w vćiſkach poznan bywa.

Głupi człowiek będzie ſobie plaſał rekámi/ gdy ręcy zá przyiaćielá ſwego.

Ktory myſli o roſtyrkach/ miłuie ſwary: y ktory podnoſi drzwi ſwe/ nie iedno vpadku ßuka.

Ktory ieſt przewrotnego ſercá/ nie naydzie nic dobrego: á kthory obráca ieżyk/ vpádnie we złe rzeczy.

Głupi vrodził sie ná swą sromotę: ále áni oćiec rozráduie sie w głupim synie.

Proue: 12. et: 15. Wesoła mysl spráwuie nam liáthá kwitnące: ále duch smutny wyssuszá kośći.

Ecclci: 30. Exodi: 23. Bezbożny człowiek bierze dáry z łoná: áby wywroćił śćieski Sadu.

Ná obliczu opátrznego okázuie sie mądrość: ále oczy głupich/ po gránicách ziemie.

Proue: 19. Syn głupi iest gniew oycowski: á boleść mátki ktorago vrodziłá.

Nie dobra rzecz/ czynić skodę spráwiedliwemu: áni być przełożonego ktory spráwiedliwie sądzi.

Ktory pomierza powieśći swoie/ then iest vczony y opátrzny: á drogiego duchá mąż wyćwiczony.

Iob: 13. Głupi będzieli milczał/ wpoczćie mądrych ostánie: á iesli stuli wárgi/ będzie mian zá rozumnego.

Cap. 18.

O rostániu sie sprzyiaćielem/ o nieukárnym/ nieustępowáć sprawdy/ vstá głupiego/ spráwiedliwy sie obwinia/ brát pomagáiacy brátu/ pożytek vsth/ niewiásthá zła y dobra/ mowá bogátego y vbogiego.

Przycyn szuka ktory sie chce rostáć sprzyiaćielem: ná káżdy czás będzie vragánia godzien.

Głupi nieprziymuie slow opátrznośći: chybá byś tho powiádał co w sercu sie iego toczy.

Bezbożny gdy iuż przyidzie w głębokość grzechow/ zá nic sobie ma: iedno że wżdy zá nim chodzi lekkość y posmiewisko.

Słowá zust mężowych są wodá głęboka á strumień rozlewáiacy/ źrzodło mądrośći.

Proue: 24. Niedobra rzecz przyimowáć ná sądzie persone bezbożnego: żebyś sie náchylił od prawdziwego sądu.

Wárgi głupiego vplotą sie w swary: á vstá iego rostyrki pobudzáią.

Vsta głupiego/ zátrátá iego: á wárgi/ vpadek dusse iego.

Słowá dwu iezycznego/ zdádzą sie być proste/ á one przeráżáią aż do wnętrznośći żywotá.

Leniwcá poraża boiaźń: á dusse niewieśćiuchow/ będą łácznać.

Ktory piesszczony á rospustny iest w spráwie swoiey/ brát onemu iest/ kthory swą spráwą wssystko vtraca.

Proue: 10. Wieżá namocnieyssa imie Páńskie: ku niey sie ma á bieży spráwiedliwy/ á wywyszon będzie.

Istotá á máietność bogaczowá iest miásto mocy iego: y iáko mur duży otaczáiacy go.

Ecclci: 11. Serce człowiecze pierwey sie wyniesie niżli będzie skrussone: á pierwey niżli będzie ććią ozdobione/ vniża sie.

Ktory pierwey niżli wyslucha odpowiáda/ okázuie sie być głupim/ y godnym zásrománia.

Duch mężow podpiera młodośći swoiey: ále duchá tego kthory sie snádnie rozgniewa/ kto śćierpieć może?

Serce mądre/ otrzyma vmieietność: á vcho mądrych/ szuka náuki.

Dar człowieczy rosprzestrzenia drogę iego: á przed kriążęty/ czyni mu miesce.

Spráwiedliwy napierwey sam ná sie żáłuie: przychodzi przyiaćiel iego/ á pośćignie go.

Los vtłumia sporki: tudzież y miedzy możnemi rossądek czyni.

Brát kthorego drugi brát wspomaga/ iákoby miásto mocne: á sądy iego/ iákoby zawory miast.

Z owocu vsth męsszczyzny będzie nápełnion żywot iego: y vżytki vst ie°/ násycą go.

Smierć y żywoth w iezykowey mocy: á ktorzy gi miłuią/ będą ieść owoce iego.

Proue: 19. et: 31. Ktory nálazł białą głowę dobrą: nálazł rzecz bárzo dobrą: y wyczerpnie poćiessenie od Páná.

Ktory wypadza niewiástę dobrą/ wypadza rzecz dobrą: ále ktory chowa cudzołożnicę/ głupi á szalony iest.

Człowiek vbogi mowi z prozbámi: á bogáty będzie wymawiał srodze.

Mąż snádny w przyiaćielstwie/ kthory sie vdał w thowárzystwo/ więcey przyiaćielem będzie/ niżli brát.

Cap. 19.

O prostoćie vbogiego człowieká/ Bogáctwá przymnożą przyiaćioł/ o swiádku fáłecznym/ o chwale ćierpliwego/ o gniewie krolewskim/ o żenie swárliwey/ o dobrey żony dáwáczu/ o wyćwiczeniu syná.

Proue: 28. Lepssy iest człowiek vbogi ktory chodzi w swey prostośći/ niżli bogáty nákrzywiáiacy vsth swoich á niemądry.

Gdzie niema wiádomośći dusse/ thám niemáż nic dobrego: á kthory spiessno chodzi/ obráźi sie w nogi.

Głupość człowiecza podrywa kroki ie°: przećiwko Pánu/ wre vmysłem swoim.

Proue: 14. Bogáctwá dodáią wiele przyiaćioł: á od vbogiego/ y ći ktore miał/ odstępuią.

Deute: 19. Proue: 21. 24 et: 25. Swiádek fáłeczny bez pomsti nie vydzie: y kthory kłamstwo mawia nie vćiecze.

Wiele ich ktorzy ććią osobę [illegible]ego: á ktory dáry dáie są przyiaćielmi iego.

Bráćia człowieká vbogiego y ći go nie nawidzą/ iesscze nád tho y przyiaćiele dáleko odstąpili od niego.

Ktory telko słowá chwyta: nic niebędzie miał: ále ktory otrzymał rozum/ miłuie dusze swoie/ á kthory przystrzega opátrznośći/ nádeydzie wiele dobrego.

Proue: 19. Fáłeczny swiádek nieuydzie karánia: y ktory kłam mawia/ zginie.

Nie przysthoią głupiemu roskossy/ áni słudze być Pánem nád kriążeti.

Náuká mężowa po ćierpliwośći bywa doznaná: y chwałá iego iest/ niecnotliwe rzeczy przestępowáć.

Proue: 28. Psal: 132. Jáko ryk lwi/ ták gniew krolewski: y iáko rosá ná trawie/ ták ochotność iego.

Proue: 17. Boleść oycowá syn głupi/ y dáchy vstá wicznie kápáiące zwádliwa niewiástá.

Proue: 27. Dom y bogáctwá przypadáią od rodzicow: ále właśćiwie od Páná Bogá żoná mądra.

Proue: 18. Gnusność przynosi sen/ á dussá rospustna/ będzie łácznąć.

Ktory przystrzega przykazánia/ przystrzega dusse swoiey: á ktory zániedbawa drogi swoiey/ będzie vmartwion.

Psal: 111. Jáko ná lichwę Pánu Bogu dáie ktory sie lithuie nád vbogim: á oddamu zás w zaiem.

Czwicz syná twego nierozpaczay: á ku zábićiu iego/ nie przykłáday dusse twoiey.

Kthory niećierpliwym iest/ podeymie szkodę: á gdy co komu wydrze/ iesscze zás przyłoży.

Słuchay rády/ á przyimi náukę/ ábyś był mądry ostátecznych (czásow) twoich.

Proue: 16. Wiele mysli w sercu męskim: ále wola Páńska ná wieki trwáć będzie.

Człowiek potrzebny miłosierny iesth: á przedsie lepssy vbogi/ niżli mąż kłamliwy.

Boiaźń Páńska ku żywotowi: á w obfitośći będzie mieszkał/ krom náwiedzeniá nagorssey rzeczy.

Proue: 26. Leniwiec záwsse kryie rękę pod pachy/ áni iey doniesie do vst swoich.

Proue: 21. Gdy złosniká zkarzą/ mędrssym będzie głupi: ále iesli skarzesz mądrego/ zrozumie mądrość.

Ktory syn trapi á frásuie oycá/ á chroni sie mátki/ niesláchetny iest y niesscześliwy.

Nieprzesthaway synu słucháć náuki: á wiedz słowá vmieiętnośći.

Swiádek niepráwy posmiewa sie z sądu: á vstá bezbożnych/ zeżrą niepráwość.

Gotowe są posmiewcam Sądy/ á młoty bijące ćiáłá głupich.

Cap. 20.

Wino/ gniew krolewski/ wagá y miárá niepráwa/ iákie tho są rzeczy/ snu sie wiárowáć y chlebá zdrádliwego/ złego zá złe nieoddáwáć/ oycu niezłorzeczić/ co twierdzi stolicę krolewską.

Rospustna (ábo buyna) rzecz iest wino/ á trwożliwa pijáństwo: kto sie kolwie w nich kocha/ mądrym niebędzie. 3 Esdre: 3. Ephe: 5.

Jáko ryk lwi/ ták gniew y postrách krolewski: ktho go wyzywa/ grzessy ná swą dusse. Proue: 24.

Jest za cześć człowiekowi kthory sie z chrania poswarkow: ále wssysthcy głupi/ co sie w dáią w potwarzy.

Legáwiec dla zimná oráć niechćiał: będzie thedy lećie żebrał/ á nić mu niebędzie dano.

Jáko wodá głęboka/ ták ráda w sercu v mężá: ále człowiek mądry/ wyczyrpnie ią.

Wielieć ludzi miłosiernymi názywáni bywáią: ále mężá wierne° kto kędy naydźie?

Spráwiedliwy ktory chodzi w prostośći swoiey/ błogosłáwione po sobie syny zosthawi. Psal: 36.

Krol ktory siedzi ná stolicy Sądowey/ swem poyźrzeniem wssystko złe psuie.

Ktoż tho może rzec/ Czyste iest serce moie/ iestem prożen od grzechu? 1 Ioan: 1.

Wágá á wagá/ miárá y miárá/ oboie obrzydzenie iest przed Pánem. Proue: 20.

Z zábáwek chutliwych swoich dawa sie poznáć dziećię/ będąli czyste á práwe spráwy iego. Proue: 22.

Vcho słyssące/ oko widzące/ Pan oboie stworzył.

Niekochay sie we spániu by ćie nieućisnął niedostátek: otworz oczy twoie/ á násyć sie chlebá.

Zła to rzecz iest/ zła/ káżdy kupuiąc mowi/ á gdy odeydzie/ wnet sie będzie przechwalał.

Jest złoto/ iest thez wiele drogiego kámienia: ále wárgi vmieiętnośći/ naczynie przedrogie.

Weźmi odzienie tego co zá obce° ręczył/ á miasto cudzego/ weźmi zakład od niego. Proue: 6. et: 27.

Smacznyć iesth człowieku chleb kłamstwa/ ale potym będą pełne vstá iego kámieniá.

Mysli rádámi sie mocnią: á dobremi spráwámi máią być wiedzione woyny. Proue: 24.

Z tym co táiemnice wyiáwiáia á chodzi zdrádliwie/ y rozdziera wárgi swoie/ nie wday sie wtowárzystwo.

Kthory złorzeczy oycu swemu ábo mátce: we śrzodku ćiemnośći będzie zgássoná pochodnia iego. Exodi: 21. Leui: 20. et: 21. Deute: 27.

Dziedzictwo ná kthore sie wiec kwápią 2 Reg: 15.

z przodku / ná koniec błogosłáwieństhwá mieć niebedzie.

Math: 5. Roma: 12. Nie mow ták / Oddam mu tho złe: czekay Páná / á wyswobodzi ćie.

Proue: 20. Brzytkośćia iest v Páná wagá y wagá: Gwicht zdrádliwy nie iest dobry.

Ierem: 10. Pan wiec rzadzi á spráwuie posthepki mężowe: y ktoż z ludzi zrozumieć może droge swoie /

Vpad pewny iest człowiekowi pożyráć swiete: á potym sluby odwoławáć.

Krol madry nysscży bezbożne / y záłámuie nád nimi koło.

Poświátá Páńska dychánie człowiecze: kthora wysláduie wssystkich skrythośći żywothá.

Miłosierdzie á prawdá the strzega krolá: á tron iego (ábo stolec) zmocnion bywa łáskáwośćia.

Wesele młodych moc ich: á cześć Sthárych ludzi ßedziwość ich.

Sinośc rány odeymie złe rzeczy: á zránienia w skrytośćiách brzuchá.

Cap. 21.

Ze serce krolewskie iest w rece Bożey / Miłosiernego chwali / gáni drapieżniká / o żenie swarliwey / o pyssnym mężu.

4 Reg: 1. 2 Hestr: 6. Iako rozdziały wod / ták serce krolewskie w rece Páńskiey: gdzie zá chce / tám go náchyli.

Wsselka drogá mężowá / zda mu sie być prosta: ále Pan waży sercá.

Czynić miłosierdzie y sad / wiecey sie tho Pánu podoba / niżli offiáry.

Podniesienie oczy / iest rozsserzenie sercá: swiecá bezbożnych / iesth grzech.

Mysli człowieká dużego záwżdy w obfitośći: ále káżdy leniwiec w nedzy iest.

Kthory zbiera skárby iezykiem kłamliwym / niczemny á ßalony iesth / vplećie sie w sidłá smierći.

Esaie: 33. Drapiestwá bezbożnych potárgna ie / że niechca czynić sadu.

Przewrotna drogá mężowá / obca iest: Titum: 1. ále ktory czysty iest / prosty á dobry vczynek iego.

Proue: 25. Liepiey siedzieć w kaćie kthorego nieprzykryto: niżli z niewiásthą zwádliwą / y w domu społecznym.

Dussá bezbożnego pożada złego / nie smiłuie sie nád bliźnim swoim.

Proue: 19. Skarawssy złego / metrssy bedzie málutki: y iesliby násládował madrego / weźmie vmieietność.

Mysli spráwiedliwy o domu bezbożnego: áby odtárgnał grzessne od złego.

Ktory zátula sobie vcho ná wołánie vbogiego: on też takież wołáć bedzie / ále go niewysłucháia. Esaie. 47. Math: 18. Luce: 16.

Dar skrity vkraca gniew: á podárze w łono dane / skromi nawietße rozgniewánie.

Rádość iesth spráwiedliwemu vczynić sad: ále tym co źle czynia / strách.

Maż ktoryby pobładził od drogi náuki: miedzy wiela obrzymow bedzie mießkał.

Ktho sie kocha w godách: w niedostátku bedzie: á ktho miłuie wino y tuczne rzeczy / nie zbogáćieie.

Miástho spráwiedliwego / bedzie dan grzessny / á miásto práwych / niepráwy. Proue: 11.

Lepiey mießkáć ná pustyniey: niżli z niewiásta swarliwa y gniewliwa. Ecclci: 25.

W mießkániu spráwiedliwego skarb pożadliwy y oley: á człowiek niemadry / rozprossy go.

Ktory idzie zá spráwiedliwośćia / y miłosierdziem / naydzie żywot / spráwiedliwość y sławe.

Madry człowiek opánuie miástho ludzi mocnych / y skáżił siłe dufánia iego.

Ktory strzeże vst swoich / y iezyká swoiego: strzeże od vćiskow dusse swoiey. Proue: 12. 13 et: 21.

Pyssnego / chełpliwego zowia nieuczonym / ktory w rozgniewániu okázuie á płodzi pyche.

Zadośći thez porażáia leniwego: bo nic niechćiáły rece iego robić: Cáły dzień żada á chce: ále ktho spráwiedliwy iest / bedzie dawał / á nieprzestánie.

Offiáry bezbożnych / brzydliwe sa / ktore sie offiáruia z grzechu. Proue: 15. Iere: 7.

Swiádek fáłeczny zginie: maż posłußny / bedzie mowił zwyćiestwo.

Maż bezbożny niewsthydliwie zásadza twarz swoie: ále ktory práwy iest / popráwia drogi swoiey.

Niemáż áni madrośći / áni opátrznośći / áni rády / náprzećiwko Pánu. Esaie: 8. et: 46. Psal: 32.

Gotuia wiec koniá ná ten dzień gdy ma być bitwá: ále Pan ći dawa zbáwienie.

Cap. 22.

O dobrey powieśći / o vbogim y bogátym / o miłosierdziu y czystoćie / o strzeżeniu sie gniewliwego / á że nieprzystoi stárych gránic przestepowáć.

Lepsse imie dobre / niżli bogáctwa hoyne: nád złotho y srebro łáská dobra. Ecclci: 41. Eccles: 7.

Podkáli sie vbogi z bogátym: obu tych czyni Pan.

Chytry obaczywssy co złego / skryie sie: á prosty idzie y w páda w ßkode.

Koniec skromnośći boiaźń Páńska / bogáctwá / sła wá y żywoth.

Oreża y miecze ná drodze przewrotne-

go: ále

go/ ále stroż dusse swoiey/ daleko ie omija.

Prouc: 20. Przysłowie iest: Młodzieniec ktory idzie wedle swey drogi/ chodz sie wiec stára/ nie odstapi iey.

Bogáty vbogim roskázuie: á ktho czego pożycza/ sługa iesth onego kthory mu pożycza.

Iob: 4. Ktory rozsiewa nieprawość/ bedzie żat złość: á rozgá gniewu iego weźmie koniec.

Eccli: 31. Ktory iest skłonny ku miłosierdziu/ bedzie błogosławiony: bo dał chlebá swego vbogiemu.

Zwyćiestwá y ćći dostánie ktory dáie dáry: ále dusse odeymuie tym co ie biorą.

Wyrzuć fyderzá á posmiewce/ wynidać zá nim swary/ y vsthánać zwády y przymowki.

Kthory miłuie czystość serdeczną/ dla wdzięczności warg swoich/ bedzie miał przyiaćielem krolá.

Oczy Páńskie strzegą vmieietności: y podsszczepione bywáią słowá niepráwego.

Prouc: 26 Mowi wiec leniwiec/ Lew iest ná dworze/ ná vlicy by mie vdawił.

Prouc: 23. Dolinà bárzo głeboka vsthá cudzey: ná ko⁹ sie Pan rozgniewał/ vpádnie do niey.

Gene: 8. Przywiązáne iest głupstwo w sercu dziećiecym: ále miotłá kárności/ wyżenie ie.

Ktory potwarza vbogiego/ áby przysporzył sobie máietności: da potym bogátszemu/ á sam nedze bedzie klepał.

Synu moy/ náchyl vchá twego/ á słuchay słow madrych ludzi: á przyłoż serce ku náuce moiey/ kthora bedzie tobie piękna/ gdyż ią bedziesz chował w pámięći twey/ y rozpłynie sie w wárgách twoich. Aby było w Pánie duffánie twoie: przethożem ći ia dziś vkazał. Othom ći ia opisał troiáko/ w mysleniách y w vmieietności/ ábym ći okazał pewność y wymowy prawdy/ ábys vmiał odpowiádáć z tych rzeczy thym co ćie posłáli. przesprawić vbogiemu

Nieczyń bez práwia vbogiemu/ boć vbogi iest: áni ściskay nedznikà w bránie/ boć Pan bedzie sądził winę iego: y postrzela te ktorzy poktoli dusse iego.

Eccli: 8. Nie bądź przyiaćielem cztowiekowi gniewliwemu/ áni chodz z mężem pierzchliwym: Byś lepak nieprzywykł ścieszkam iego: á wziąłbyś zgorszenie dussy twoiey.

Prouc: 6. 11 et: 17. Niebywáy z tymi ktorzy sobie rece dáią ślubuiąc/ y ktorzy sie rękoymią ozywáią zá długi: bo niemażli skąd wrocić/ cożá zá dziw iest/ żeby wziął kołdrę z tożá twoiego?

Deute 27. Prouc: 23. Nie przestępuy kopcow stárych/ kthore spáli oycowie twoi.

Widziałeś mężá spiesznego w skutku swoim: przed krolmi tákowy stáć bedzie/ áni bedzie przed niesłáchetnymi.

Cap. 23.

Jáko sie kto ma mieć ná godách v Kriażećiá/ á cżło wieká zawisnego stołu sie chronić/ god takiej y opilstwá/ y białych głow.

Ecclci. 21. Gdy siedzieß ábyś iadł z kriażećiem/ pilnie ná to bácz co położono przed obliczność ćia twoia: posthánowże noż w gárle twoim/ wssákoß iesli maż w mocy dusse twoie: Nie żaday pokármow tego/ w kthorym iest chleb kłamstwá.

Eccli: 27. Iere: 17. 1 Thimo: 6. Niechćiey prácować vsilnie ábyś był bogátym: ále opátrzności twoiey włoż miáre.

Nie podnos oczu twoich do bogactw kthorych mieć niemożeß: bo vczynia sobie skrzydłá iákoby orłowe/ y záleca do niebá.

Nie jaday z cłowiekiem zazdrośćiwym: áni żaday pokármow iego: bo ná kártáthy wrogá y gádáczá/ domnimawa sie czego niewie.

Rzecżeć/ iedz á piy: ále mysl iego nie iest z toba: Pokármy ktores ziadł/ zrzućiż á strácżiż piękne mowy twoie.

Eccli: 22. et: 32. Math: 7. Prouc: 22. Niemow gdzie głupi słuchaią: boć wzgárdzą náuką wymownośći twoiey.

Nietykay sie gránic stárádawnych/ á nárola sirot nie wchodz: bo bliski ich mocen iest/ y on bedzie sądził przećiwko thobie spráwę ich.

Niechay wnidzie ku náuce serce twoie/ á vssy twoie do słow vmieietności.

Prouc: 13. Eccli: 30. Nieodeymuy od dziećiećiá twego kárności: bo iesli go pretem bedzieß bił/ nie vmrzeć: Ty go pretem vbiieß/ á dusse iego z piekłá wybáwiż.

Synu moy/ bedzieli madra dussá twoiá/ spotem sie sthoba rádować bedzie serce moie: á rozrádnia sie wnetrzności moie/ gdyby práwo mowiły wárgi twoie.

Prouc: 24. Niechay serce twoie nie náśláduie grzeßnikow/ ále w boiáźni Páńskiey bądź cáły dzień: Bo bedzieß miał nádzieie w osthátnich cżásow/ á oczekawánie twe nie bedzie odiete.

Stuchay synu moy/ á bądź madry/ y spráwuy dobrze ná drodze vmysł swoy.

Prouc: 22. Niebywáy ná godziech v opilcow/ áni ná społecżnych obiedziech: v thych kthorzy mieso ku iedzeniu znassáią: Abowiem ták opiiáiąc sie/ y składki cżyniąc/ zmnieszcżeią/ á ich prześpiánie bedzie pod zdártemi ßátkámi.

Stuchay oycá twe⁹ ktory ćie zplodził: á nie wzgárdzaj gdy sie stárzeie mátki twoiey.

Prawdę kupuy/ á nieprzedawáy mądrości/ náuki/ y rozumności.

Wielce sie rozwesela oćiec sprawiedliwego: ktory madrego sptodził/ będzie sie w nim weselił.

Niechay sie ráduie oćiec twoy/ y mátká twoiá/ániech sie weseli ktora ćie vrodziłá.

Proue: 22. Synu moy daymi serce twoie/ á oczy twoie drog moich niechay strzega: Boć iá má głęboka iest/ nieućciwa niewiástha/ y studnia waska żoná cudza.

Záśadza sie po drogách/ iákoby łotr/ á ktore obaczy nieostrożne/ zábije.

Esaie: 5. Komu biádá: Czyiemu oycu biádá: komu swary: komu doły: komu bez wssey przyczyny rány: komu záślepienie oczu: zaś nie thym co spotu trwáią ná winie/ á ćwiczą sie kto swoy lepiey wypije.

Nie pátrz ná wino gdy płowieie/ gdy sie záśnie w ßklenicy bárwá iego/ snádnieć a gładko wchodzi/ ále ná ostátek/ vßcżknie iáko Waż/ á iáko Zmiiá iad rozleie.

Oczy twoie vźrzą cudze/ y serce twe będzie myślić rzeczy przewrotne. A będzieß iáko ten co śpi w posrzod morzá/ y iákoby vśpiony żeglarz gdy stráći zthyr/ Jrzeczeß: Bili mie/ á nieczułem bolenia/ ćiągneli mie/ á nieczułem nic. Gdy ocuce/ y záśie wino naydę.

Cap: 24.

Złych nienáśládowáć/ mądrość/ myśl głupiego/ tych co wioda ná śmierć wyprawiáć/ niepodchadzáć sprawiedliwego/ obmowcy/ sądy sprawiedliwe/ złe zá złe nieodáwáć/ o polu człowieká leniwego

Nie náśláduy złych mężow/ áni tego prágniey/ ábyś był śnimi: Boć serce ich iedno o drapieżstwách myśli/ á wárgi ich nic iedno fátß á zdrády mowią.

Mądrośćia dom będzie zbudowan/ á opátrznośćia vmocnion: náuka będą nápełnione piwnice/ wssystká máietność co drossa y co chędossa.

Maż mądry/ iest y mocny: á maż vczony/ duży y mocny.

Proue: 20. Bo zá dobrą spráwą dzieią sie woyny: á będzie wyswobodzenie gdzie rad wiele.

Wysoka iest bárzo głupiemu mądrość/ w bronie nieotworzy vst swoich.

Ktory myśli źle czynić/ głupi názwan będzie.

Roma: 14. Myśl głupiego grzech iest: á obrzydzenie ludzkie obmowcá.

Eccli: 4. Jeślibyś rospaczał vpadßy w dzień vćiśku: vbędzie mocy twoiey.

Wypráw te co ie ná śmierć wioda: á the ktorych ćiągną ná strácenie/ nieustáy wybáwiáć.

Eccli: 4. Jeślibyś r[illegible] emoge ták wiele: ktory patrzy ná serce/ ten themu rozumie: á straża dusse twoiey nic nieomeli/ y odpłáći człowiekowi według vczynkow iego.

Psal: 2. Esaie: 1

Jedz synu moy miod/ bo dobry iesth/ y plastr ktory iest naslodssy gárdłu twoiemu: Ták ći iest y náuczenie mądrośći dussy twoiey: ktora gdy naydzieß/ będzieß miał w ostháthecznym cżásie nádzieie/ á nádzieiá twa nie záginie.

Nie śpieguy áni sie pytay ná złość w domu sprawiedliwe[o]/ áni pustoß odpoczynienia iego: Boć siedm kroć vpádnie sprawiedliwy/ á záś powstánie: ále złośnicy obaláią sie we złe.

Psal: 33. et: 36.

Gdyby vpadł nieprzyiaćiel twoy/ nie ráduy sie/ á w vpádzie ie[o]/ serce twe niech sie niekocha: by lepak nie vźrzał Pan/ á nie podobáło mu sie tho/ by potym nie zniosł z śniego gniewu swego.

Proue: 17.

Nie śpieray sie z nagorssymi/ áni náśláduy złożnikow: Boć źli ludzie niemáią nádzieie o przyßłych rzeczách/ á świátło bezbożnych ludzi zgáśnie.

Iob: 21. Proue: 13.

Synu moy boy sie Páná y krolá: á nie mießay sie miedzi obmowce: Boć nagle przypádnie strácenie ich/ á vpadek obudwu kto wie?

Proue: 20.

Tho też mądrym rzeczono.

Niedobra rzecz/ przyimowáć persone ná sądzie.

Proue: 31.

Ktorzy mawiáią złośliwemu/ iesthes sprawiedliwy: będą ie przeklináć ludzie/ á będą sie imi brzydzić y chronić narodowie: ále ktorzy go będą káráć/ pochwały nieyda/ y przyidzie ná nie błogosławieństwo.

Wstá cáłuie/ ten co prosthe á práwe słowá odpowiáda.

Przyprawuy ze wnątrz vczynek twoy/ y pilnie śprawuy rolą twoię/ á potym buduy dom swoy.

Proue: 19. Nie bądź nádáremnie świádkiem przeciw bliźniemu twemu: áni podchodź łágodnośćia vst twoich nikogo.

Proue: 20. Nie mow iáko mnie on vczynił/ ták mu ia też vczynię: odpłáce káżdemu wedle vczynkow iego.

Proue: 6. Szedłem po roli człowieká leniwego/ y przez winice męża głupie[o]: álić oto/ wssędy zároslo pokrzywámi/ y pokryło wierzch iey ćiernie: y párkan kámienny popsował sie.

Co gdym vźrzał/ włożyłem tho w serce swe/ á iego przykłádem náuczyłem sie tego.

Długoß legawy będzieß spał:

Kiedyż wżdam ze snu wstánieß?

Máło záprawdę będzieß spał/ mniey będzieß zdrzymawał sie/ namniey ręce stożyß ábyś odpoczynął: á przypádnie ná ćie iákoby bieżący poset chudobá twa/ á żebráninà/ iáko maż dobrze zbroyny.

Cap.

Cap. 25.

Chwálebna pokorá/ posłuſſeńſtwo dobre/ cierpliwość vżyteczna/ miod ták mamy iádać/ ku nieprzyiacielowi ták ſie miec/ o ſwarliwey żenie.

The też przypowieści ſa Sálomonowe/ ktore przełożyli mężowie krolá Ezechiaßá Judſkiego.

CHwałá Boſka ieſt/ táić słowo: á ſtawá krolewſka ieſth pytáć ſie o mowie.

Niebo wzgore/ á ziemiá nádole/ á ſerce krolewſkie ieſt ktorego niemoże wyrozumieć.

Esaie: 1. Otrzey rdze ze ſrebrá/ á vkaże ſie naczynie przeczyſte: odeymi nieprawość z twarzy krolewſkiey/ álić będzie vmocnion ſprawiedliwośćią ſtolec iego.

Nie okázuy ſie przed krolem mieć wielka táſke/ á ná weßćiu zacnych nie ſtáwiay: Luce: 14. Boć to lepiey żeć rzekł/ wſtęp ſám wyſſey/ niżliby był poniżon przed kniażęciem.

Eccli: 8. Co widziały oczy twoie/ nie wnet ſie z tym poryway w ſwarze/ byś tego iuż pothym poprawić niemogł/ gdybyś żelżył przyiaćielá twoiego.

Math: 5. O rzeczy á potrzebie twey/ rozmawiay z przyiaćielem twoim/ á táiemnice obcemu nie zwierzay/ bić lepak niepoſmiewał ſie z ćiebie gdyby vſłyſſał/ á nieprzeſtał by ćie tym potykáć.

Láſka á przyiaćielſtwo wybawiáia: ktore ſobie záchoway/ byś niebył ná poſmiech.

Jábłká złote ná łożách ſrebrnych/ ten co mowi káżde ſłowo cżáſu ſwoiego.

Kołſtká złota/ á kámień ſmacy/ ten co karze mądrego/ y vcho poſluſſne.

Jáko chłod ſnieżny w dzień żniwá: thák poſeł wierny temu co gi poſłał/ duſſy iego vſpokoienie ſprawi.

Obłok y wiátr/ á deſſcż gdy po nich nieidzie/ thák maż zacny/ gdy ſie w obietnicách nieiści.

Proue: 15. Cierpliwośćią Kniaże vgłaſkáne á pochodzone będzie: á miękki iezyk przełomi twárdość.

Nálazłeś miod/ iedz ile potrzebuieß: byś lepak obiadſſy ſie go/ niezrzućił.

Odnieś nogę twoie z domu bliźnie᷒ twego/ byś ſie mu kiedy nie przyiadł/ thák żeby ćie miał w nienawiści.

Proue: 19. Oſſczep/ Miecż/ y Strzáłá oſtra/ ták owy człowiek ktory mowi przećiw bliźniemu ſwemu fáłſſywe ſwiádectwo.

Zab zprochniały/ á nogá vſtáłá/ ten ktory duffa w niewiernym dniá vćiſku ſwego: á tráći płaſſcż w mroz.

Ocet w ſáletrę kto ſpiewá piośnki ſercu ziemu.

Jáko Mol ſſátam á Cżerw drzewu: ták ſmutek ßkodzi ſercu meſkiemu.

Roma: 12. 1 Reg: 30. Bedzieli łáknał nieprzyiaćiel twoy/ ná karmi go: bedzieli prágnął/ poday mu wody nápić ſie: Bo wiedz że węgle ogniſthe zgromádziß ná głowę iego/ á Pan odda thobie.

Wiátr zpułnocy rozbija deſſcż: á twarz ſmutna iezyk obmowny.

Proue: 21. Lepiey ſiedzieć w kącie niepobitym/ niżli z niewiáſtha zwádliwa y wſpołeczným domie.

Duſſy prágnacey żimna wodá: ták poſeł dobry z dálekich ſtron.

Zrzodło noga zámacone/ y żytá zákáżona/ ſprawiedliwy ktory przed złoſliwym vpada.

Eccli: 3. Jáko temu co wiele miodu ie/ nie ieſth zdrowo: ták ktory ſie pilnie báda o máieſtáćie będzie zátłumion od chwały.

Jáko miáſthо otworzyſte/ bez obwodu murow: thák maż ktory gdy mowy niemoże wśćiągnąć duchá ſwoiego.

Cap. 26.

Co głupiemu nieſłuſzy/ á ták mu mamy odpowiádáć poſeł głupi/ przyſłowie głupiego/ podſzczuwáći gniewliwy/ pyſſny/ iezyk zdrádliwy.

JAko ſnieg lećie/ á dżdże we żniwá: thák nieprzyſtoyna chwałá głupiemu. Jáko ptak ktory wyſoko lata/ y wrobl gdzie chce lecac: ták klątwá poprożnicy wymowioná/ przyidzie ná kogokolwiek.

Psal: 31 Bićz koniowi/ powroz oſłowi/ á rozgá grzbietowi niebáćznych.

Nieodpowiáday głupiemu według głupośći iego/ ábyś ſie mu nieſtał podobien.

~~Odpowiedz głupiemu według głupośći iego/ by ſie ſobie niezdał być mądrym.~~

Chromy ná nogi/ y ten ktory pije niepráwość/ tákowy ieſt ktory poſyła poſelſtwo przez poſłá głupiego.

Jáko chromy po prożnicy ma cudne golenie: ták nieprzyſtoyná ieſt w vśćiech głupiego przypowieść.

Jáko ten co przykłáda kámień ná gromádę Mercuryuſſowe: ták ten co wyrzadza poććiwość niemądremu.

Jáko gdyby ſie vrodził darń w rece piánego: ták przypowieść w vſtách głupie᷒

Sad koniec czyni ſprawam/ á ktory przykázuie głupiemu milczenie/ gniewy vſkromia.

Jáko pies ktory ſie wráca ku bluwoći

nam swoim: ták niemadry kthory powtarza głupość swoie.

Widziałeś kiedy człowieká że sie sobie zdał być madrym: wiecey niżli then bedzie nádzieie miał głupi.

Mowi leniwy/ Lew ná drodze/ á Lwicá ná śćieszkách: iáko sie drzwi ná záwiásách obracáia/ ták leniwy ná łoszku swoim.

Prouc: 19. Kryie leniwy rece pod pachy swoie/ áto iuż bárzo robi iesli ie do swych vst doniesie.

Zda sie sobie leniwy być medrssym/ niżli siedm̃ meżow ktorzy mawiáia przyslowia.

Jáko gdy ktho vchwyći psá zá vssy/ thák ktory idzie niećierpliwy/ á wda sie w swar drugiego.

Psal: 10. Jáko iest winien ten co wypusscza strzáły/ y włocznie/ ku zábićiu: ták on maż ktory zdrádliwie szkodzi przyiaćielowi swemu: á gdy by go w tym vłápono mowi: vczyniłem tho ná żárt.

Ecclci: 28. Gdy niedosthánie drew/ zgáśnie ogień: thák wyrzućiwssy podssczuwáczá/ vstáną swary.

Jáko wegle martwe/ rozżarzyste/ á iáko drwá ku ogiu/ thák czowiek gniewliwy/ wssczynia swary.

Proue: 18. Słowá podssczuwáczá zdádza sie prosthe/ á one przerażáia aż do wnetrznośći sercá.

Jáko gdybyś chćiał srebrem nieprzepuszczánym ozdobić naczynie gliniáne: thák ći wárgi nádete/ z sercem bárzo złim złaczone

Po wárgách swych da sie znáć nieprzyiaćiel/ gdy w sercu rozmysla zdrády: gdy spuśći głos swoy/ nie wierz mu. Bo siedm̃ złośći iest w sercu iego.

Kthory okrywa nienawiść zdradliwie/ obiáwi sie złość iego przed ráda.

Eccles: 10. Ktory kopa iáme wpádnie sam wnie/ á ktory zwala z gory kámień/ obroći sie nań.

Ecclci: 27. Jezyk zdrádliwy nie miłuie prawdy: y vstá sliskie/ spráwuia vpadki.

Cap. 27.

Abyzmy sie nie chlubili áni chwalili/ gniew zły/ ále karánie chwálebne/ dussá łáczna y syta co dziáła/ o złey niewieśćie/ y o głupiey.

Math: 6. Iacobi: 4. NIe chlub sie z iutrzeysse° dniá/ bo niewież coć przißły dzień przyniesie.

Niech ćie chwala cudze: á nie twoie vstá/ obcy á nie wárgi twoie.

Ecclci: 22. Cieszkić kámień ćieszki thez y piasek/ ále przeważy tho oboie gniew głupiego.

Gniew niema miłosierdzia/ áni nagła pierzchliwość: á nawáłność popedliwego duchá/ kto wytrzymáć może?

Psal: 140. Lepsse iáwne karánie/ niżli miłość táiemna.

Lepsse rány od tego co miłuie/ niż zdrádliwe cáłowánia/ tego kto nienawidzi.

Iob: 6. Dussá sytna bedzie nogámi deptáć plastr miodu/ á głodna y gorzkie zá słodkie przyimie.

Jáko pthak przenossacy sie z gniazdá swego/ thák maż kthory opusscza miesce swoie.

Serce sie kocha w oleykách y w rozmáitych woniách: á dussá słodnieie przyiaćielskimi dobrymi rádami.

Ecclci: 9. Przyiaćielá twego/ y przyiaćielá oycá twego/ nieopusscżay: á do domu bráthá twego nie wchodź/ w dzień trapienia twoiego.

Lepssy sasiad blisko/ niżli brát dáleko.

Vcż sie madrośći synu moy/ á rozweseli serce moie/ ábych mogł vragáiacemu odpowiedzieć ktore słowo.

Chytry obaczywssy złe/ skrył sie: máludcy idac/ podieli szkody.

Prouc: 20. Weźmi odzienie tego coć reczył zá obcego/ á zá cudze/ weśmi mu zakład.

Kthory dobrorzeczy bliźniemu swemu głośno/ wstawssy w nocy/ rowien bedzie złorzeczacemu.

Rownáia sie/ dách przez kthory kápie zimie/ á niewiástá zwádliwa: ktho ia zátrzymáwa/ iákoby chćiał wiátr zástáwić/ á oley práwice swey wyprożnia.

Zelázo ostrzy sie o żelázo/ á człowiek záostrza oblicze przyiaćielá swoiego.

Kto chowa drzewo Figowe/ bedzie iadł owoce iey: á ktho strożem iest páná swoiego/ bedzie pochwalon.

Jáko w wodách okázuie sie oblicze tych co wnie pátrza/ ták sercá ludzkie/ iáwne sa ludziom madrym.

Piekło y zátrácenie nigdy sie nienápełnia: tákżeć też y oczy luzdkie nienásycone.

Jáko srebro probuia w ogniu/ á złotho w piecu: táko probowan bywa człowiek/ mowa onego co gi chwali.

Serce złośnikowe wynayduie złe rzeczy: á serce práwe á dobre/ wynáyduie vmieietność.

Gdybyś ztłukł głupiego w możdżerzu iáko grucze bijac zwierzchu pistałem/ nie bedzie odiethe od niego glupstwo iego.

Ioan: 10. Pilnie znay twarz bydlećiá twoiego/ y twoie trzody ogleduy/ bo niebedzieß vstáwicznie mieć mocy/ ále koroná bedzie daná tobie/ od narodu do narodu.

Otworzyły sie łaki/ y vkazáły sie trawy zielone/ y zebráły sie siáná z gor.

Báránkowie ná odzienie twoie: á kozlatká/ na zápłáte polá.

Miey dosyć ná mleku kozim ku żywnośći twoiey/ y ná potrzeby domu twoiego/

y ná po-

y na pożywienie służebnicam twoim.

Cap. 28.

Spráwiedliwość we wssyſtkim ma być chowaná.

Leui: 26. Ucieka bezbożny/gdy go nikt nie goni: á spráwiedliwy / iákoby Lew duffáiacy/ bez strách u będzie.

Dla grzechow ziemie/ wiele przełożonych ná niey/ á dla człowieczey mądrośći/ y dla wiádomośći tych rzeczy ktore bywáia powiadáne/ żywoth przełożonego dłussy będzie.

Máż vbogi ktory potwarza vbogie/ podobien iest dżdżowi gwałtownemu/ zá ktorym przychodzi głod.

Ktorzy odstępuią zakonu/ chwałą bezbożnego: á ktorzy strzegą/ ći sie rozpalaią przećiwko niemu.

Mężowie źli/nie myślą o sądzie: ále ktorzy sie pytaią ná Páná/ ná wssyſtkie strony obaczáią.

1 Corin:2. Lepſſy ubogi ktory chodzi w prostośći swoiey/ niżli bogáty na drogach złych.

Proue:19. Ecclci: 19. Ktory strzeże zakonu/ syn iest mądry/ ále ktory ożyrce kármi/czyni zelżywość oycu swemu.

Ktory zbierá bogáctwá lichwámi/ á lichwa swiebodna/ zbiera ie vbogim.

Proue: 1. Ktory vchyla vssu swoich áby nie słuchał zakonu/ modlitwá iego będzie przeklęta.

3 Reg:18. Ktory podchodzi spráwiedliwe ná złey drodze / w zátrácéniu swym vpádnie / á prostacy osiędą dobrá iego.

Iere:23. Bogáty zda sie sobie być bárzo mądry: á vbogi z rozumem dowie sie co w nim iest.

Eccles:10. W rozrádowániu spráwiedliwych/ hoyna chwałá:á gdy kroluią źli/vpádek ludzki.

Prou: 28. et: 29. Ktory tái złośći swoich/ temu sie nic niepowiedzie: ále ktory ich spowiáda/á opuści ie/ miłosierdzie otrzyma.

Iob: 13. Błogo temu człowiekowi/ ktory sie záwżdy leká: ále ktory twárdey myśli/ vpádnie we złe.

Psal: 31. Lew ryczący/ Niedźwiedź łáknący/ iest przełożony zły nád ludem vbogim.

Proue:19. Dani: 7. Kriąże potrzebuiące mądrośći/ mnogie vćisnie bez práwiem/ á ktory nienawidzi łákomstwá/ długie będą dni iego.

Gene: 4. et: 9. Człowieká ktory bezprawnie pátrzy krwie człowieczey/ by też do iezioro vćiekł/ żaden go nieśćierpi.

Proue: 10. Ktory chodzi prosto/ zbáwion będzie: ktory przewrotnemi idzie drogámi/zá raz vpádnie.

Proue: 12. Ktory spráwnie ziemie swoie/ ná gie sie chlebá/ ale ktory náśláduie prożnowánia/ będzie pełen niedoſtátku.

Eccles:20. Máż wierny / wielmi chwalon będzie/ ále kto prętko chce być bogáty/ nie będzie bez winy.

Proue: 23. 1 Thim: 6. Ktory przyimuie á poznawa twarz ná sądzie/ niedobrze czyni/bo tákowy y zá kes chlebá/ opuſſcza prawde.

Máż ktory rychło chce być bogáty/ á inſſym zazrzy/ then niewie że nań przyidzie niedoſtátek.

Ktory karze człowieká/ wiecey sobie v niego ná pothym łáſki zyſſcze/ mżli on co tágodnym iezykiem iego zwodzi.

Math: 15. Ktory vwtacza co v oycá swego/ álbo v mátki/ mowiąc że tho nie grzech: vcześnikiem iest mężoboyce.

Ktory sie przechwala y rozprzeſtrzenia/ swary wzbudza: ále ktory ma nádzieie w Pánie/ zbáwion będzie.

Iere: 17. Ktory duffa w sercu swoim/ głupi iest: ále ktory poſtępuie sobie mądrze/ ten będzie chwalon.

Psal: 48. 2 Corin: 9. Deute: 15. Ktho dawa vbogiemu / niebędzie mu niedoſtawáło: ktory wzgárdza proſſące/ będzie ćierpiał niedoſtátek.

Proue: 28. et: 29. Gdyby náſtáli niemiłośćiwi/ pokryią sie ludzie: á gdy oni zginą/ rozmnożą sie spráwiedliwi.

Cap. 29.

Co ná tego przychodzi co sie kárze nieda/ co dziáła Krol spráwiedliwy/ co tákomcy/ Czo czyni mądrość á iáki ma być służebnik co przyidzie ná człowieká gniewliwego y pyſſnego.

MÁ mężá ktory tego co gy karze twárda krzczyca wzgárdza / nagle przypádnie zátrácenie: á nie poydzie zá nim zdrowie.

Proue: 28. W rozmnożeniu spráwiedliwych/ rozráduie sie lud pospolity: ále gdy ná złe przyidą rządy á przełożeńſtwá/ będzie kłáć lud.

Proue: 5. Luce: 15. Máż ktory mituie mądrość/ rozweſela oycá swoiego: ále ktory żywi swowolne niewiáſty/ vtráci máietność.

Krol spráwiedliwy wynosi ziemie / á máż tákomy pſuie ią.

Człowiek ktory tágodnemi á obłudnemi słowy mowi do przyiaćiela swego/ zárzuca sieć poſtępkom swoim.

Proue: 5. Człowieká złośliwego grzeßącego vpleće sidło/ á spráwiedliwy będzie tho chwalił/ y rozráduie sie.

Vznawa spráwiedliwy spráwy vbogich á złośliwy niezna vmieietności.

Iudi: 8. Gene: 18. Ludzie złośliwi rozſypuią miáſtho: ále mądrzy vzkramiáią pierzchliwość.

2 Reg: 20. Człowiek mądry będzieli sie z głupim

pierał/ chodź by sie gniewał/ chodź że sie śmiał/ nie naydzie odpocżynienia.

Mężowie ktorzy krew rozlewáia/ nie na widzą prostaká/ á správiedliwi ſukáią ouſſe iego.

Wſſyſthek vmyſł swoy/ wynosi głupi: á mądry odkłáda y záchowywa ná potym.

Ecclei: 10. Kriaże kthore rádo słucha niepraw ośziwych rzeczy/ wſſyſtkie służebniki swoie ma bezbożne.

Zetkali sie vbogi z tym co pożycza/ á o budowu iest Pan oświecićielem.

Proue: 20. Krol kthory sądzi według prawdy vbogie/ Tron á stolicá iego będzie ná wieki vtwierdzon.

Rozgá á karánia dawáia rozum: ále dźiećie ktore rozpuſſcza ná swa wolą/ zelżywa mátke swoie.

W zámożeniu złosliwych/ zámnoża sie złości: y správiedliwi będą pátrzáć ná ich vpad.

Eccłei: 30. Cwicz ſynā twego á ochłodźi ćie/ y przyda roſkoſſy duſſy twoiey.

Eſaie: 3. Gdy vſtánie proroctwo/ rozproſſy sie lud/ á kthory ſtrzeże zakonu/ błogo tákowemu.

Sługá niemoże słowy náuczon być/ bo rozumie co mowiż/ á odpowiedźieć gárdzi.

Widźiałeś cżłowieká prętkiego ná mowienie: wiećey sie tám głupſtwá spodźieway/ niżli vkaránia.

Ktory zmłodu roſkoſſnie chowa sługę swoiego/ vzna potym być go sobie sporne.

Cżłowiek gniewliwy/ pobudza swary: á ktory łatwie sie rozgniewa/ będzie pochopnieyſſy ku gniewu.

Iob: 22. Zá pyſſnym chodzi poniżenie/ á pokornego duchem/ przyimie chwałá.

Lcuiti: 5. Kthory sie z towárzyſſa ze złodźieiem/ nienáwrzy duſſe swoiey/ przyſięgáiącego ſtyſſy/ á nie wydáie go.

Kto sie boi cżłowieká/ rychło vpádnie: á kto duffa w Panie/ będzie wywyſſon.

rzeczy menażiro Mnodzy ſukáią oblicza kriażecego/ y sąd káżdego ſnich wynidźie od Páná.

Brzydzą sie správiedliwi mężá bezbożnego: á bezbożny takież/ brzydzą sie onych ktorzy sa ná prostey drodze.

Syn kthory przyſtrzega słowá/ vydźie zátrácenią.

Cap. 30.

rzeczy trudne Pokorá y prośbá tego Proroká/ Cżwor ſtan ludźi/ trzy nienáſycone rzeczy/ trzy trudne cżwarta nieznáioma/ pod trzemi sie ziemią ruſſa/ cżwarthego znieść niemoże/ o cżterzech nammieyſſych rzeczach/ o trzech ktore dobrze chodzą.

Słowá zgro[illegible]dzáiącego/ wrácáiącego. Widzenie kmowił Maż/ z ktorym iest y ktory posilon iest/ máiąc Boga przemießkáwáiącego przy sobie/ mowił.

Ja iesthem naglupſſy z mężow/ y mądrość ludzka nie ieſth ſemna: Nienáucżyłem sie mądrości/ y nieumiem vmieietności swietych. Jkthoż wſtąpił do niebá/ y záś z ſtąpił: Ktoż zátrzymał wiátr w rękách swoich: Ktoż záwiązał wody iákoby w odzieniu: Ktoż vczynił wſſyſtkie gráńice ziemſkie: Co zá imie iego/ y thudźież co zá imie ſynā iego/ wießli:

Pſal: 18. et: 118. Deute: 4. et: 12. Wſſelka mowá Boża ogniſtha/ tarczą iest tym co mu duffáią: nie przyday nic do słow iego/ áby niebył karán/ á nálezion ktamca. Prosi o dwie rzeczy

O dwie rzeczym ćie proſił/ nie odmawiay mi ich/ pierwey niżli vmre. Prozność y słowá ktamſtwá dáleko poſtaw odemnie Zebráctwá áni bogactw/ nie daway mi: iedno tylko day potrzebę żywności mey: bym lepak náſycony nieprzyſſedł ktemu ábym sie ćiebie záprzał/ y rzekł: Ktoż iest Pan: Abo záś vbostwem przyćiśniony niemoſiał krzywo przyſięgáć przez imie Bogá moiego.

Deute: 8. et: 31. Eccłei: 27. Nieoskárżay sługi przed Pánem iego/ by ćie lepak nieprzeklinał/ y vpadł by.

Narod ludzi ktory oycu swoiemu złorzeczy/ á ktory mátce swey niedobrorzeczy.

Rodzay ktory sie sobie zda być cżyſtym/ áno przedſie nie iest oczyſſczon od ſmrodow swoich.

Rod ktorego wyſokie sa oczy/ á powieki iego podnioſły sie wzgore.

Rodzay kthory miáſto zebow ma miecze/ á z żuwa swemi trzonowemi/ áby wyiadł niedoſtháteczne z ziemie/ á vbogie z ludzi.

Dwie sa corce pijawki/ ktore ták wſſyſtko mowia: Przynieś/ przynieś.

Trzy rzeczy ſa nienáſycone/ á cżwarta ktora nigdy nie rzecże mam doſyć. Piekło/ żywoth białey głowy/ á ziemiá kthora sie nienáſyći wody: á ogień nigdy nie rzecże iuż doſyć. Proue: 27.

Oko ktore sie poſmiewa z oycá/ á ktore przeglada płod mátki swoiey/ niech go wykłuią krucy wodni/ á sámego niech z iedzą młode Orlętá. Exodi: 21. Deute: 27.

Trzy rzeczy v mnie ſa trudne/ á o cżwartey práwie nic nie wiem. Drogá Orla ná powietrzu: drogá Wężowa ná ſkále: drogá okrętu ná środ morzá: á drogá męßczyzny w iego młodości. Sap: 5.

Táka też iest drogá cudzołożnice/ kthora iadłſſy/ y vtárwſſy vſthá swoie/ mowi: Nicem złego nie vczynilá.

Pod trzema rzeczą trzesie sie ziemiá/ á czwartey iuż znieść niemoże: Pod sługą gdy by krolował: pod głupim/ gdy sie násyći po kármow: Pod niewiástą nienawisną/ gdyby ią kto poiął: pod służebnicą/ gdyby zostáłá dziedziczką páni swoiey.

3 Reg: 11.

Czterzy rzeczy są namnieysse ná ziemi/ á thez są medrsse niż wssysthcy medrcowie: Mrowki lud mdły/ ktory we żniwá gotuie sobie żywność swoie: Záiączek/ lud nie duży/ kthory ná skále buduie łożysko swoie: Száráńcza krolá niema/ á wychodzi wssystká ordámi swemi: Páiączek nogámi miá sto rąk trzyma sie/ á przemieszkawa w pálacách krolewskich.

Proue: 6.

Trzy rzeczy są kthore dobrze chodzą/ á czwarta ktora szczęsliwie stąpa. Lew namocnieyssy z bestiey/ ná żadnego sie podkánie nie lęknie: * Kur máiąc podskubione biodrá swoie: y Báran: Ani iest Krol ktoryby sie iemu przećiwić mogł.

* Chárt

A kto głupi/ okazał sie gdy go wyniesiono wzgore: bo by był rozumiał/ włożył by był pálec ná vstá swe. A ktory mocnie śćiska wymioná chcąc wydoić mlieko/ wyćisnie y máslo: á ktory gwałtownie wysieka nos/ wyćiągnie y krew: ták ktho wzbudza gniewy/ przywodzi roznice á nie zgody.

Cap. 31.

Vpomina áby nierozdawał niewiástom máietnośći swoiey/ áni krolom winá/ iedno żáłosnym/ áby krolowie spráwiedliwie sądzili/ chwałá mocney niewiásty/ piękność omylna łáská.

Słowá Lámuelá Krolá/ Widzenie kthorym go ćwyczyłá Matká iego.

CO moy miły/ co miły żywothá moiego/ co miły żądz moich? Nierozdaway niewiástam máietnośći twoiey/ áni bogactw twoich ku wytráceniu krolow.

Eccl: 19.

Niedaway krolom/ o Lámuelu/ niedaway krolom winá: bo tám żadney táiemnice niemáż/ gdzie pánuie opilstwo: by lepak nie pili/ á zápámiętáliby sądow/ y odmieniliby spráwę synow vbogiego.

Eccl: 31. Psal: 103.

Dawayćie pijáne pićie struchláłym od smutku/ y wino tym/ kthorych serce iest w gorzkośći: niech piją że zápomnią nędze swoiey/ á ná boleść swą áby więcey nie wzpomnieli.

Otworz vstá swoie niememu/ y ku spráwam wssystkich synow ktorzy zchodzą.

Otworz vstá swoie/ rozeznay co iest spráwiedliwego/ á obroń niedosthátheczne go y vbogiego.

Niewiástę mocną ktoż naydzie? dáleko á z ostátnich gránic iest opłátá iey.

Proue: 18.

Duffa w niey serce mężá iey/ á łupow niebędzie potrzebował.

Odda mu dobre á nie złe/ przez wssystkie dni żywotá swoiego.

Szukáłá wełny y lnu/ y robiłá zrádośćią rękámy swemy.

Stáłá sie iákoby okręt krámárzow/ zdáleká niosąći chleb swoy.

Wstáłá w nocy/ y rozdárłá korzyść sługam domowym swoim/ y pokármy służebnicam swoim.

Obaczyłá rolą/ y kupiłá ią/ robotą rąk swoich/ násszczepiłá winnicę.

Przepasáłá mocno biodrá swoie/ y pośiliłá rámię swoie.

Skostowáłá y vźrzáłá że dobre iest kupiectwo iey/ nie zgásnie przez noc swiecá iey.

Rękę swą puśćiłá ku mocnym rzeczam/ á pálce iey obracáły wrzećiono.

Rękę swą otworzyłá niedostátecznemu: á dłonie swe rozćiągnęłá ku vbogiemu.

Nie będzie sie bać czeladká iey zimná od sniegu/ bo wssystcy domownicy iey/ odziani w sowite száty.

Odzienie sobie poczyniłá/ Bisior y Páwłoká száty iey.

Zacny w branách mąż iey/ gdy vsiedzie miedzy Senatormi ziemie.

Płotno zrobiłá y przedálá/ á pás dáłá Chánáneyczykowi.

Możność y piękność odzienie iey/ á będzie sie smiać w dzień ostáteczny.

Vstá swoie otworzyłá mądrośći/ y zakon łáskáwośći ná iezyku iey.

Oglądáłá śćieszki domu swoiego/ á nie iádłá dármo chlebá.

Powstáli synowie iey/ y názywáli ią nászczęsliwssą: mąż też iey/ y chwalił ią.

Wiele corek zgromádziły bogáctwá/ ále tyś przenioslá (imi) wssystkie.

Omylna łáská/ y márna iesth piękność: niewiástá kthora sie boi Páná thák tylko będzie chwaloná.

Dayćie iey z vżytkow rąk swoich/ á niech ią wychwaláią w branách spráwy iey.

Skończenie Przypowieśći Sálomonowych.

Wtore Kriegi Salomonowe: ktore Zydowie Koheleth/ Láćinnicy słowem Greckim Ecclesyastes zowią/ Polacy iezykiem swym mogą názwáć/ Káznodzieyskie: w ktorych o márnośći á niestátecznośći swiátá tego sie dzieie: o potępieniu grzessnych/ á szczęśćiu onych ktorzy ná drodze Páńskiey chodzą. Rozdziałow ma. 12.

Cap. 1.

Wssystkie rzeczy márne á prozne/ á nic nowego pod słońcem/ trudne wssech rzeczy wyssukánie/ y tho prozne á z frásunkiem duchá.

Eccles: 12. SLowá Ecclesyástesowe syná Dawidá krolá Jerozolimskiego. Márność nád márnośćiámi/ rzekł Ecclesyástes: Márność nád márnośćiámi/ á wssystkie rzeczy márność. Co ma człowiek więcey ze wssey prace swey ktorą prácuie pod słońcem? Rodzay przemija/ á rodzay iny
2 Petri: 3. nástáie/ ále ziemiá ná wieki trwa. Wschodzi słońce y záchodzi/ á ná miesce swe zásie przychodzi: támże sie odnowiwssy/ przez południe sie thoczy/ á chyli sie ku pułnocy: obaczáiąc wssystkie rzeczy wokoł wychadza duch/ á w swe sie okręgi náwráca. Wssystkie rzeki do morzá płyną/ á morze nie zbiera: Ná toż miesce płyną rzeki zásie z ktorego wychodzą/ áby záś płynęły.

Iob: 14. Wssystkie rzeczy trudne są: niemoże ich człowiek wyslowić mową. Nienásyca sie oko widzenim/ áni vcho nápełnia sie słyssenim. Co iest to co iuż było/ iedno tho kto-
Eccles: 3. re iesscze będzie. Co iest tho co sie iuz stáło/ iedno też co sie iesscze ma stáć. Nic niemáż pod słońcem nowego/ áni ktho rzec może/ oto to iest nowe. Bowiem iuż iest to przeszło z wieki tymi/ kthore przed námi były. Niemáż pierwssych rzeczy pámiąthki/ ále ani tych rzeczy ktore sie potym stáną/ będzie wzmiánká v onych kthorzy będą czásow naposlednieyssych.

Ja Ecclesyástes byłem krolem Jsráelskim w Jeruzálem/ á vmysliłem w vmysle mym pytáć sie á wynáleść mądrze o wssystkich rzeczách kthore sie dzieią pod słońcem. To zábawkę wielce złą dał iest Bog synom ludzkim/ áby sie nią zábawiáli. Widziałem wssystkie rzeczy kthore sie dzieią pod słońcem/ á otho wssystkie rzeczy prożne/ á tylko vtrapienie dusse. Przewrotni ludzie z ćięszkośćią náprawieni bywáią/ á głupich niezliczny poczeth.

Mawiałem w sercu swym rzekąc: Otom sie stał wielkim/ á przessedłem wssystkie mądrośćią/ kthorzy byli przedemną w Jeruzálem/ á rozum moy wymyslał iesth wiele rzeczy mądrze/ á vznałem ie. J vdałem ná tho serce swoie/ ábych vmiał rostropność y też náuczenie/ obłędliwośći y głupstwá: A poznałem/ że y w thych rzeczách iesth pracá á vdręczenie duchu/ przetho iż przy wiele mądrośći/ iesth wiele rozgniewánia: á kto przydawa vmienia/ przydawa y prace. 3 Reg: 3. et: 4.

Cap. 2.

W vżywániu roskossy/ bezpotrzebney chwały/ w roskossách/ w bogáctwach/ wssedy márność.

RZekłem thedy w sercu swym. Poydę á polubuię sobie obfićie w roskossy/ á vżywáć będę lubych rzeczy. J vżrzáłem áno y tho też byłá márność. Smiech poczytałem zá błąd/ á w weselu rzekłem: Czemu sie dármo zwodziż. Vmysliłem w sercu mym/ wśćiągáć od winá ćiáło moie/ ábych rozum moy przeniosł ku mądrośći/ á vwiárował sie głupstwá/ dokąd bych nie obaczył co by było vżytheczno synom ludzkim/ co czynić potrzebá iest pod słońcem/ przez wssystkie dni żywotá swego. Spániáłem vczynił skutki swoie/ nábudowałem sobie domow/ y násszczepiłem winnic: náczyniłem ogrodow y roskossnych sádow/ á násádziłem ie wsselákich drzew/ y nádziáłałem sobie stáwow: ábych odwilżał sad szczepia rodzącego. Ná byłem sobie sług y służebniczek/ y miałem czeladź wielką: Skoth takież y wielkie stádá owiec/ nád insse ktorzy byli przedemną w Jeruzálem. Zgromádziłem sobie srebrá y złothá/ y máiętnośći krolewskich/ y powiátow. Ziednałem sobie spiewaki y spiewaczki/ á roskossy synow ludzkich/ Kubki y Kufliki złote ná służbę áby winá w nie 3 Reg: 3. 4 et: 5. 6 et: 7. 3 Reg: 4. et: 9. 2 Para: 9.

nálewano. I przessedłem wssystkie bogáctwem ktorzy byli przedemna w Jeruzálem: Mądrość takież thrwátá semna/ á wssystkiego co iedno żądáły moie oczy nie odmowiłem im/ánim też bronił sercu memu/ áby sie niemiáto kochác we wsselkiey roskossy / áby sobie niemiáto lábowác w tych rzeczách ktorem nágotował: A miátem tho zá czástkę moię/ gdyż bych robothy mey pożywał. A gdyżem sie obrocił ku wssem skutkom/ ktore vczynyły rece moie/ y ku pracam w nich że tho nádáremno vsitował aż do pothu: vźrzałem we wssech rzeczách márność/ á vdrecżenie duchu/ á iż nic niemáż pewnego pod słońcem.

Szedłem ábych spátrzył mądrości/ błędow y szalenstwá/ á rzekłem: Jco iest człowiek/ áby mogł náśládowác krolá stworzyciełá swego. A vźrzałem że ták dáleko przechodzitá głupstwo mądrość / iáko rozna iest od ciemności świátłość. Mądre° człowieká oczy sa w głowie iego / á głupi w ciemnościách chodzi. A poznałem iż iedno iest obudwu zaginienie. Y rzekłem w sercu swym: Jesliż iednostáyne głupiego y moie będzie zeście/ coż mi stego zá korzyść iżem wietssa praca miał o mądrości: Y rozmawiałem z rozumem moim/ á obaczyłem iż y tho bytá márność. Bowiem niebędzie pámiatká mądre°/ takież iáko y głupiego nawieki/ á pothomne czásy / zápomnieniem wssystkie rzeczy zárowno pokryia: Vmiera náuczony zárowno iáko y nieuk. A dla tegoż cneło my sie z żywothem mym/ widzac wssystkie rzeczy być złe pod słońcem/ á wsselká márność y vdrecżenie duchu.

Pothym omierzł mi wssystek dowćip moy/ ktorymem pod słońcem bárzo pilnie prácował/ że bym miał dziedzicá po sobie/ o ktorym niewiem będzieli mądry czyli głupi/ á pánował będzie nád sthátkiem mym ktoregożem prácowićie aż do vpocenia nábył. A iest że co ták márnego: A przetho przestałem/ y odpowiedziáło serce me nákoniec pracam pod słońcem. Bo gdy ieden prácuie w mądrości/ w náuce/ y w stárániu pilnym/ á potym człowiekowi proznuiącemu/ to co nábył zostáwia: Y toć thez márność á wielkie złe. Abowiem co zá korzyść będzie człowiekowi ze wssey prace swoiey y vdrecżności dusszney/ ktorą sie iest pod słońcem nedzitá: Wssystkie dni iego bolesći y skázy pełne sa/ áni w nocy mysl iego odpoczynie. A to zaliż nie iest márność: Miec nie lepiey iesć á pić/ á okázáć żywotu swemu dobre rzeczy z roboty swey: Y thoć iest z rąk bożych. Kthoż ták będzie iadł/ y vżywał á w roskossách sobie buiał iáko ia: Człowiekowi dobremu przed obliczność swoią dał iesth Bog mądrość/ vmienie/ y wesołość/ ale grzesznikowi dał vdrecżenie y praca zbytnia/ áby przykładał á zbierał/ á dał onemu ktory sie podoba Bogu. Ale y thoć iesth márność / á dáremna piecza myśli.

Cap: 3.

Iż wssystkie rzeczy czás máią/ á swym zámierzonym biegiem mijáią/ á iż iedno iest zaginienie człowieká y też niemego bydlęcia.

Wssystkie rzeczy swoy czás máia/ á swym zámierzonym biegiem wssystkie mijáią pod słońcem. Czás narodzenia/ á czás vmárcia. Czás szczepienia / á czás wykopánia co było szczepiono. Czás zábijánia/ á czás vzdrowienia. Czás obálenia/ á czás budowánia. Czás płáczu/ á czás śmiánia. Czás nárzekánia/ á czás skákánia. Czás rozmiátánia kámieni/ á czás zbieránia. Czás obłápiánia/ á czás wzdáleć sie od obłápiánia. Czás nábycia/ á czás stracenia. Czás ostrzegánia/ á czás odrzucenia. Czás rozedrzenia/ á czás zssywánia. Czás milczenia / á czás mowienia. Czás miłości/ á czás nienawiści. Czás boiowánia/ á czás pokoiu. Coż ma tedy człowiek wiecey z prace swoiey: Widziałem vdrecżenie ktore dał Bog synom ludzkim/ áby sie rozćiągáli ná nim. Wssystkie rzeczy dobre vczynił iest czásu swego/ a świát poddał iesth gadániu ich/ áby nienálazł człowiek sprawy ktora vczynił Bog od początku aż do końcá. A poznałem że niemáś nic lepssego iedno sie weselić/ á w żywocie swoim dobrze czynić. Bo káżdy człowiek kthory iey pije/ y co widzi dobrego z prace swey/ thoiest dar Boży. Dowiedziałem sie yż wssystkie skutki kthore vczynił Bog/ trwáią nawieki. Niemożemy im nic przydáć áni vciąć co Bog vczynł áby sie go bali. Co vczyniono iest/ to też trwa: A ktore rzeczy máią być/ iuż pierwey były: á Bog tho odnawia co było przemineło.

Widziałem pod słońcem miásthо sądu bezbożność/ á miásto sprawiedliwości nie prawość. Y rzekłem w sercu mym: Sprawiedliwego á niewiernego będzie sędził Bog/ á czás káżdy rzeczy thedy będzie. A rzekłem w sercu mym o synach ludzkich: áby ie doswiádczył Bog/ á vkazał że sa podobni niemym zwierzethom. A dla tegoż iednostáyne iest zchodzenie człowieká y też niemego bydlęcia/ á rowny obojego stan. Jáko człowiek vmiera/ ták też y ony mrą/ á iáko człowiek tchnie/ ták y ony/ á nic nie ma wiecey człowiek nád bydło: Wssystkie rzeczy podda ne sa márności/ á wssystkie idą

ku iedn-

2 Corin: 6.

Psal: 48.

1 Thim: 4.

Omnia tem fáium tem

Iob: 14.

1 Corin: 7.

Eccli: 20.

Esaie: 45.

Deute: 8.

Iaco: 1.

Nic lepssego weselić á dobrze

Kto ieść i pić dzieła

Eccles 1.

Eccles: 2.

Psal: 48.

Tak człowiek y

Jesc y pic kaze

ku iednemu mieścu: Z ziemie sie stáli/ y w ziemie iednáko sie obracáia. Ktoż tho wie ieśli wsthepuie duch synow Adámowych w zgore/ á ieśli duch bydlecy sthepuie ná dol. Á doznałem nic niebyć lepszego iedno weselić sie człowiekowi w pracách swoich/ á tho być cząstkę iego. Bowiem ktho go ktemu przywiedzie/ áby potomne rzeczy poznał po sobie.

Eccles: 12. Sapien: 2.

Cap. 4.

Bespráwie/ Vćisk/ Zdrády/ Máietnośći/ to wszystko márność/ też o ssczęśliwym człowieku/ o dźiećiću/ o stárcu/ á że posłuszeństwo lepsze niźli offiáry.

Abac: 1. Eccles: 5.

Obrocźiłem sie ku rzeczam innym/ y vźrzałem pothwarzy á bezpráwia ktore sie pod słońcem dzieia/ á łzy niewinnych/ á żadnego pocieszyćiełá: áni tego ktoriby sie mogł zásádzić gwałtowności ich/ y są pozbáwieni pomocy odewszech ludzi. Y chwaliłem wiecey martwe/ niźli żywe: á ssczęśliwszego nád obu sądziłem/ tego co áni sie ieszcze národźił/ áni złych rzeczy kthore sie dzieia pod słońcem widźiał. Potym pogladnałem ná wszystkie prace ludzkie/ y ná dowćipy: obaczyłem przy nich być iáwną zawiść bliźniego. A przeto y w tym márność iesth/ á prácowánie zbytecźne. Szalony zćiska ręce swoie/ á ie mieso swe/ mowiąc: Lepsza iest garsteczká z odpoczynieniem/ niźli pełne obydwie ręce z pracą y z vdręczeniem dusznym myśli.

Pátrząc dáley nálazłem y ina márność pod słońcem: Jedurny sam iest człowiek/ á drugiego niema/ áni synáá/ áni brátá/ á przedsie iednák prácować nieprzestawa/ áni sie iego oczy náśycáia bogactw/ áni też rozmysla sobie/ mowiąc: Komuż ia to robie/ á podchodze dusse moie w dobrách. A w tym thez márność iest/ y vdręczenie nagorsse. Lepsza tedy iesth być dwiemá społem/ niźli iednemu: ábowiem dwá máia ten pożytek społeczyństwá swego: Jeśli ieden vpádnie/ drugi go podeprze: Biádá sámemu: bowiem gdy vpádnie/ niema ktoby go podniosł. A ieśli dwá społem spáć będą/ zágrzeie sie ieden od drugiego. Jeden sam iáko sie zágrzeie? A ieśliby kto przemogł iednego/ tedy mu sie dwá zástáwia: Powrozek ze trzech promyków nietátwie sie rozerwie.

Eccles: 4.

Lepsze iest dźiećie vb[illegible] adre/ niźli Krol stáry á ssalony/ ktł[illegible] umie opátrzyć sie ná przyssłe rzecz[illegible] z drugdi iż kto ściemnice y z okow[illegible] dzi ku krolestwu: á drugi rodzac s[illegible] olestwie/ á wżdam w vbosthwie [illegible] Widźiałem wssystkie żywe ktorzy chodzą pod słońcem z młodźieńcem drugim ktori ma powstáć ná mieśce iego. Bez lidźby iest ludzi wssystkich tych ktorzy byli przed nimi y ktorzy potym máią być/ niebeda sie weselić w nim. Ale y to też márność á vdręczenie ducha. Ostrzega y nogi twoiey gdy wchodźiś do domu Bożego/ á przybliż sie ábys słyssał. Boć dáleko lepsze iesth posłusseństwo/ niźli offiáry głupich ludzi/ ktorzy niewiedzą co złego czynią.

1 Reg: 15.

Cap. 5.

Abychmy niemawiáli vpornie á wsseteczńie przed Bogiem/ sluby mu pełnili/ Bogá sie bali/ Bezpráwia nieczynili/ łákomi niebyli.

Skromne mowie

Niemow nic wsseteczńie á nierozmyślnie/ áni serce twoie niechay będzie prętkie ku mowieniu przed Pánem Bogiem. Bo Pan Bog ná niebie/ á ty ná ziemi/ przetho niech będą skromne słowá twoie. Zá wiela prac/ przychodzą sny/ á wielomowności naydźie sie wiele głupstwá y ssalonośći. Slubiłeśli co Pánu Bogu/ nieomieszkáway spełnić: Bowiem nielubi sie iemu niemądra á niewierna obietnicá. Ale cożkolwie ślubuieś/ spełni co narychley możeś á dáleko lepiey iest nieślubowáć/ niźli ślubowawszy obiethnicy dośyć nieuczynić. Niewydaway vst swoich/ áby grzesszyło ciáło twoie/ áni mow przed Angiołem. Niemáż opátrznośći: by sie lepak nierozgniewał Pan Bog ná mowę twoie/ á nieroztrząsł vczynki rąk twoich. Gdzie wiele snow/ tám wiele iest marności/ y niezliczone mowienia: Ale ty boy sie Bogá.

Deute: 23. Baruc: 6.

Gdybyś vźrzał potwarzy niedoskáteczńych ludzi/ á bez práwne sądy/ áno sie przewraca spráwiedliwość w ziemi: niedziwuy sie tákowym rzeczam. Bo nád wysokiego/ iest drugi wyssy/ á nád te też są wyniesieni inssy/ nád to iesszcze we wssystkiey ziemi roskázuie Krol służebnikom swoim. Łákomy człowiek nienáśyci sie pieniędzy: á kthomiłuie bogáctwá/ nie wezmie z nich vżytku: Przetoż y to iest márność. Gdzie iesth wiele bogactw/ tám iest wiele tych co ich pożywáią. Co iest temu płatno ktory władnie bogáctwem/ iedno iż pogleduie oczyma swoimi ná nie? Wdźięczny iest sen człowiekowi prácuiącemu/ chocia máło álbo wiele ie: ále sytość bogáthego nieda mu y spáć. Jest y druga chorobá bárzo zła/ ktoram wydźiał pod słońcem: Bogáctwá názłe swego páná záchowáne. Bowiem ginąw vdręczeniu bárzo złym. Vrodźił synáá/ conawiętssym vbostwie będzie. Jáko wyssedł nági z żywotá mátki swey/ ták sie záś wroći/

Eccles: 5.

Iob: 20.

Iob: 1.

Nago wyszedł żywota

Gene: 41. 1 Reg: 16. 3 Reg: 12. 2 Para: 33. 4 Reg: 25.

wroći/ á nic nieweźmie sobą z prace swey. Nędzna owsseki iest to chorobá: Jáko przi ßedł ták sie wroći. Coż tedy iest pożyteczno themu że prácował iáko ná wiáthr? We wssystki dni żywotá swego iadł w ćiemnośćiách/ y thez w wielkim prácowániu/ w nędzy y też w smutku. Tho tedy zdáło mi sie rzecz dobrá/ áby iadł á pił káżdy/ á v żywał biesiády z swey prace/ kthorą robotował on sam pod słońcem/ w liczbie dniow żywotá swego/ ktore iemu dał Bog/ á tho iest dział iego. A káżdy człowiek kthoremu dał Bog bogáctwá y máiętność/ moc tákież dał mu áby pożywał zboża onego/ áżeby sie kochał z prace á zdziału swego: thoć iest dar Boży. Bowiem niebędzie pámiętał dni żywotá swego/ przetho iż Bog záprożnił roskossámi serce iego.

1 Timo: 4.

Bonum

Cap. 6.

Mieć bogáctwá a nieumieć ich vżywáć/ iest márność.

O bogactwach

Jest y ine złe ktorem widzał pod słońcem/ á iśćie częsthe miedzy ludzmi. Mąż ktoremu dał Bog bogáctwo/ státek/ y cześć/ á nic niedostawa dussy iego ze wssech rzeczy ktorych żąda: á wssákoż niedał mu Bog they mocy áby iadł stego/ ále człowiek obcy pożrze ono: tho wielka márność y nędza. Jesliby vrodził kto sto synow/ á byłby żyw zá wiele lat/ á iużby miał więcey dni swego wieku/ á dussá iego niepożywáłá nic dobr z máiethnośći swey/ á niemiał by y pogrzebu: o tym to moie zdánie/ iż lepsse iest dziećie niedoßłe niżli on. Bo dáremnie przyssedł/ á bierze sie ku ćiemnośćiam/ á iego imię z pámięći wynidzie. Nie widział słońcá/ áni poznał rozdziału miedzy złym y dobrym/ by też był dwá tysiącá láth żyw/ á niezáżyłby dobrá: á zali nie ku iednemu kresu wssysthkie rzeczy sie kwápią. Wsselka robotá człowiecza iesthći w vśćiech iego: ále nienápełni sie dobrem dussá onego.

Dani: 5.

Co ma więcey mądry nád głupiego/ á co vbogi iedno áby tam ßedł gdzie iesth żywoth? Lepiey iest widzieć to co żądaż/ niżli żądáć tego czego nieznaż. Ale y toć iesth márność/ y thez duchu nássego frásunek Ktory ma być/ iuż iest názwano imię iego: á znáią ze iest człowiek/ á niemoże w sądzie zsilnieyssym niżli sam iest spieráć sie. Słow iest wiele/ á wielką w gadániu máią márność.

Cap. 7.

Wyssych rzeczy nád sie niesłuży ßukáć/ á co sobie ráczey ludzie máią obieráć/ á czego sie wiárowáć/ á że niewiástá gorssa bywa niżli smierć/ że Bog człowieká stworzył prostego á dobrego.

Coż potrzebá iesth człowiekowi więtssych rzeczy niżli sam iest ßukáć/ ponieważ że niewie co by mu było vżyteczne° w żywoćie iego/ liczbie dniow pielgrzymowánia swego/ á czásu kthory iáko ćień przemiya? Abo kto mu może vkázáć/ co by sie po nim miáło dziać pod słońcem? Lepsse iest imię dobre niżli máśći drogie: á dzień smierći/ niżli dzień národzenia.

Proue: 22. Canti: 1.

Lepiey iść do domu żáłobne° niżli do domu godowne°: Bo w domu żáłoby á smutku koniec wssech ludzi przypomina sie/ á żywy człowiek rozmysla co przyßłego będzie.

Lepssy iest gniew niżli smiech: Bowiem przez smutną twarz thego co sie gniewa/ bywa karan vmysl występnego.

Serce mądrych tám gdzie iest smątek/ á serce głupich tám gdzie wesele.

Lepiey iesth dáć sie mądremu káráć/ niżli pochlepstwem głupim ludziom okłámáć: Bo iáko trzáskánie pod gárncem ćiernia zápalonego/ ták iesth smiech ßalonego. Ale y tho iest márność.

Proue: 27.

Potwarz frásuie mądrego/ á moc sercá iego tráći.

Lepssy koniec modlitwy/ niż początek.

Lepssy ćierpliwy niż sporny á chełpliwy.

Niebądź vkwápliwy ku gniewániu/ bowiem gniew w łonie ßalone° odpoczywa.

Math: 5.

Nie mow: Co rozumieß zá przyczyná tego iest/ iż pierwey látá były lepsse niż teraz są? Bo głupie tákowe iest pytánie.

Vżytecznieyssa iesth mądrość z bogáctwem/ á więcey pożyteczna/ tym kthorzy słońce widzą. Bowiem iáko zásszczyćia mądrość/ ták też zásszczyćiáią y pieniądze. Ale to nádzwyż ma vmienie y mądrość/ yż żywoth dawáią dzierżawcy swemu.

Obácz vczynki miłego Bogá/ yż thego żaden niemoże popráwić/ kthorego on wzgárdzi.

W dzień dobry kochay sie w dobrách/ á przestrzegay dniá złego. Bo iáko zły dzień ták y dobry Bog vczynił/ dla thego że by człowiek nienálázł przećiw iemu spráwiedliwych záłob.

Ty rzeczy tákież widziałem w dzień márnośći moiey: Spráwiedliwy człowiek w spráwiedliwośći swey ginie/ á złosliwy w złośći swey przez długi czás żywie.

Niebądź tedy názbyt spráwiedliwy/ áni więcey rozumiey niż potrzebá/ byś więć niezgłupiał.

Roma: 11.

Nieczyń prezliż niemiłośćiwie/á niechćiey też być głupim/byś wiec przed swym czásem nie vmárł.

Dobrze iest wspomoc spráwiedliwego/ále áni od onego ábyś twey ręki nieodćiągnął: Bo ktho sie boi Bogá/ták nierad nic zániedbawa.

2 Reg: 20. Mądrość posilitá mądrego człowieká nád dziesięć kriażąt miástá.

Eccles: 7. 2 Para: 6. Luce: 17. Niemáż záiste człowieká spráwiedliwego ná ziemi/ktoryby czynił dobrze/á przytym iżby niegrzeszył.

Ale y ku wssystkim mowam ktore bywáia powiádáne/ nie przykłáday sercá twego: by potym nieusłyssał sługi twego á on thobie złorzeczył: Bowiem záiste wieß ná sumnieniu twoim/ iżeś y ty częstokroć złorzeczył inym.

Iob: 28. Wssystkich rzeczy pokusiłem w mądrości. I rzekłem: Sthánę sie mądrym: á oná dáleko odemnie odstapiłá/tym wiecey niżli pierwey bytá. A głęboka głębia/ kthoż iey doydzie.

Proue: 7. Obeźrzałem wssystkie rzeczy rozumem moim/ábych wiedział y pobaczył/ y ßukał mądrości á rozumu/ á że bych też vznał nieluthość głupiego: y obłędliwość ludzi nierostropnych. I nálazłem niewiástę gorzczeyssą niżli śmierć/ kthora iesth sidłowcow/ á serce iey iáko niewod/ á ręce iey iáko okowy. Ktho sie Bogu podoba/ ták sie iey vwiáruie/ ále ktho grzesśny iest/ będzie od niey poiman. Orożem to iedno nálazł/ rzekł Ecclesyástes: á drugie ábych nálazł rozum kthorego iesscze moiá dussá ßuka/ á nie nálazłem go. Mężá iednego z thysiácá nálazłem: á niewiástę ze wssech nienálazłem. Telkom tho nálazł/ iż Bog stworzył człowieká práwego/ á on sam w plott sie w nieskończone gadánie. Kto iest ták mądry iáko mądry/ á ktho poznał odpowiedź słowá y zgádnienie:

Gene: 1.

Cap. 8.

Mądrość gdzie sie okázuie/ niegodzi sie odsthapić od twarzy Bożey przezte vczynki/ o pogrzebie ludzi martwych złych/ á przecż ludzie bez boiázni Bożey grzeszą/á że sądom Bożym przygánę być daną nie może.

Roma: 17. Mądrość człowiecza okázuie sie ná twarzy iego/ á namocniey- ßy zmieni oblicze onego. Ja vst krolewskich strzegę/ y przykázá- ni. ..zyśiegi Bożey. Niekwáp sie odyć od obliczności ie°/áni trwáy w vczynku złym bo wssystko co będzie chćiał vczyni/ á mowá iego pełná iest mocy/á niemoże mu záden rzec/ Czemu ták czynisz: Ktho strzeże przykázánia/ nieuczuśi nic złego. Czás y odpowiedź/ rozumie serce człowieká mądrego. Wßelká spráwá ma swoy czás/y swa chwile: á mnogie człowiecze vtrapienie/ ábowiem niewie przeminełych rzeczy/á przyßłych nie może sie od żadnego posłá wywiedzieć. Nie iesth w mocy człowieczey zábronić duchu/ áni ma w mocy dzień śmierći/ áni mu thez będzie dopusczono/ ábý odpoczywał gdy nástáie boy iego/ áni thez wyzwoli bezbożność złośliwego. Wssystkiem the rzeczy obaczył/ y wydałem serce me ná wssystkie vczynki ktore sie dzieią pod słońcem: Pod czás człowiek człowiekowi pánuie ná swe złe. Widziałem złośliwe pogrzebione: ktorzy też gdy iesscze żyli ná świecie/ ná mieścu świetym byli/ á chwalono ie w mieśćie iákoby byli w vczynkách swych spráwiedliwi. Ale y tho iest márność. Abowiem iż wyrok niebywa wydan rychło przećiw złym ludziom/ synowie ludzcy dopusczáią sie wiele złego bez wssysthki boiázni Bogá. A wssákoż grzesśny człowiek dla tego iż złość popełnia ná- stho kroć/ á podpieran bywa przez ćierpliwość.

Iob: 14. Pśal. 36. Jam vznał iże to będzie dobra rzecż boiącym sie Páná Bogá/tym ktorzy sie obawáią oblicza iego. Niech sie nie dzieie dobrze złośliwemu/y dni iego niech niebędą przedłużone/ále iáko ćień niechay przeminą kthorzy sie nieboią oblicza Páńskiego. Jest też y druga márność/ ktora bywa ná ziemi. Są spráwiedliwi ktorym sie źle wiedzie/ iákoby vczynki złych ludzi dziáłáli: A są też ludzie złośliwi ktorzy ták są bezpieczni/iákoby mieli vczynki spráwiedliwych ludzi. Ale y the rzecż namárnicyssą być sądzę. A przeto chwalitem wesele/ żeby człowiekowi niebyło lepssey rzeczy pod słońcem/ iedno áby iadł á pił/ y tudzież sie weselił: á to tylko z soba weźmie z prácę swey wssystkich dniow żywotá swego/ ktore dał mu Bog pod słońcem. I przyłożyłem serce swego ábych vmiał mądrość/ á zrozumiał rozdziałow ktore sie dzieią ná ziemi. Jest ták człowiek ktoremu we dnie y w nocy sen ná oczy niepostoi. I zrozumiałem iż ze wssysthkich vczynkow Bożych/ żadney człowiek przyczyny wynáleść niemoże/tich rzeczy ktore sie dzieią pod słońcem: á im wiecey prácować będzie w wynáleźieniu/ tym mniey naydzie. Aby chocia rzekł mądry że on thákowa rzecż zna/ niebędzie mogł doskonále náleść. Wssysthkom tho w sercu moim rozważał/ ábych ie pilnie zrozumiał.

Cap. 9.

Iob: 9.

Niepewien człowiek łáski Bożey/ ktora rzecz ná świecie nagorssa/ potym świecie á żywocie/ co iest/ co tu czynić/ końcá swego żaden niewie/ o człowieku vbogim á mądrym/

Niepewien człowiek łaski bożey

SPrawiedliwi y mądrzy/ á sprawy ich w ręce Bożey: A przedsiednák niewie człowiek ieśli godzien miłości Bożey czyli nienawiści: ále wssystkie rzeczy ku przyszłym czásom záchowáne sa nie pewne: przetho iż wssystkie rzeczy zárowno sie przygadzáia/ sprawiedliwemu/ y niesprawiedliwemu/ dobremu y złemu/ czystemu y nieczystemu/ mu ktory offiáruie obiáty/ y temu ktory gárdzi poświeconemi offiárámi: Jáko dobry ták y grzessny/ iáko krzywoprzysie cá: ták y ten ktory prawdziwie przysiega. To iest nagorsse miedzy wssemi rzeczámi ktore pod słońcem bywáia/ że ty rzeczy wssystkim sie przygadzáia. Przetoż sercá synow ludzkich nápełnione bywáia złością/ y wzgarda zá żywotha swego/ á pothym do piekłá bywáia przywodzeni. Zadnego niemáż ktoryby záwżdy żyw był/ á ktoryby o tákowey rzeczy dufánie miał: Lepszy Pies żywy/ niż Lew mártwy: Bowiem ći co żywia/ wiedzą tho ná sie iż vmrzeć maią/ ále vmárli nic wiecey nieznáia/ áni máia wiecey zapłáty: bowiem w zápámiętánie dana iest pámiątká ich. Miłość takież/ nienawiść/ y zazdrość pospołu zginęły/ áni máia cześci ná tym świecie/ y w vczynku ktory sie pod słońcem dzieie. Idźże przetho á iedz chleb twoy w weselu/ á piy wino twe w rádości/ bo vczynki twe podobáia sie Bogu. Odzienie twe niechay będzie wsselkiego czásu iásne/ á oley z głowy twey niechay nigdy nieschodzi. Zażyway z żonką twą ktorą miłuieß żywotá wesołego/ przez wssystkie dni żywotá odmiennośći twoiey ktore dáne sa thobie pod słońcem przez wssystek czás márnośći twey. Bowiem to iest część twoiá w żywocie y w twey robocie ktorą prácuieß pod słońcem. Co kolwie ręká twoiá może vczynić/ bez przestánia dziátay/ bo áni spráwá/ áni rozum/ áni mądrość/ áni vmienie/ będzie w piekle/ gdzie sie ty pospiessaß.

Obroćiłem sie ku inemu/ y widziałem pod słońcem/ áno niemáß biegu ludzi prętkich/ áni walk ludzi mocnych/ áni chlebá mądrych/ áni bogactw vczonych/ áni rzemieśników łáski: ále czás iesth y przypadek we wssystkich rzeczách. Niewie człowiek końcá swego: ále iáko ryby weda imuią/ á ptaki sidłem łowią: takież też we zły czás imáni bywáia ludzie/ gdyż ná nie nagle przyidzie. Te też mądrość widziałem pod słońcem/ á nawiętssą być doświadczyłem: Miáło máte/ á máło w nim mężow. Przyciągnął ná nie Krol mocny/ á obległ ie/ y nádziátał wałow wssędzie wokoł/ á dokonáło sie iest obleżenie. Náleżion iest w nim maż vbogi á mądry/ y wyzwolił miástho przez mądrość swoie/ á żaden ná pothym niewspomniał iest ná człowieká onego vbogiego. A ia mowiłem lepssa być mądrość niżli moc. Jákoż thedy mądrość vbogiego iest wzgárdzoná/ á słow iego nieusłuchano: Słowá mądrych słuchaią w milczeniu/ wiecey niżli krzyku kniążęcia miedzy głupimi. Lepssa iest mądrość niżli oręże woienne/ á ktho w iednym zgrzessy/ wiele dobrego vtráci.

Iob: 9.

Math: 6.

Prouc: 5.

2 Reg: 2.

Luce: 12.

Cap. 10.

Ktora mądrość iest chwálebna/ Serce mądrego y głupiego/ o podwysseniu głupiego y sługi/ o vtrácie/ o krolu dziecięciu/ o krolu dobrym/ á że pienądze wssem rzeczam pánem.

WSzchy zmárłe/ káża wdzięczność máści drogiey. Drossa iest mądrość á sławá mátá/ ná czás drugdy błazeństwo. Serce mądrego człowieká ná prawicy iego/ y thesz serce głupiego ná lewicy iego. Ale y po drodze głupi chodząc/ gdyż sam iest głupi/ mnimá być wssystki tákowe. Jesliby duch mocy máiącego wstąpił ná cie/ mieścá twego nieopussczay: bowiem dbánie á prácowánie vstánowi grzechy wielkie. Jest iedną rzecz złą ktorąm widział pod słońcem/ iákoby przez obledliwość wychodząc od oblicznośći kniążęcey: głupiego ná dostoieństwie wysokim posádzonego/ á bogáthe ná dole siedzące. Widziałem sługi ná koniech siedzące/ á kniążętá po ziemi iákoby sługi chodzące. Kto pod kim dołek ryie: ten sam weń vpádnie. A kto płot rozmiáta/ tego Waż rad viada. Kto przenosi kámienie/ będzie miał od nich vdręczenie/ á ktho ścżepa drzewie/ będzie od nich miał obrażenie. Będzieli żelázo przytępione á to nie ták iáko pierwey/ ále będzieli ieszcze stępione/ zwielką pracą będzie záostrzone/ ták po wielki pilności przywodzi wiele mądrości. Jesli waż potáiemnie vkasi/ niema nic nád tego ktory potáiemnie inemu vwłoczy. Słowá vst mądrego są miłość/ á vstá niemądrego zrzucą go ná głowę. Początek słow iego błaleństwo/ á ná poślednieyssa rzecz vsth iego iest błąd nagorssy. Szalony słowá zágęszcza á

ża. Niewie człowiek co było prz
co záśie ma być po nim
vkázáć: Vsitow
ie: ktho rzy nie

Prouc: 26.
Eccli: 27.
Psal: 7.

Roma: 12.

Niewie człowiek końca swego

Esaie: 3. sie. Biádá tey ziemi w kthorey iesth Krol dziećie/ á w kthorey kriażetá ráno iadaią.
Proue: 28. Błogo tey ziemi w kthorey Krol sláchetny iest/ á w ktorey kriażetá iedzą czásu swego/ ku posileniu á nie ku wssethecznemu vżywániu. Dla niedbáłośći zgniie krokwá/ á dla leniwych rąk kápáć będzie do domu. W
l: 103. śmiechu czynią chleb/ y wino/ áby go dawáli pijáć. A pieniądzom służy wssysthko. W myśleniu twym krolowi nieuwłaczay/ y ná pokoiu twym/ niezłorzecz bogáthemu: bo wiedz że y ptacy powietrzni doniosą głos twoy/ á ći ktorzy máią skrzydłá zwiástuią twe zdánie.

Cap. 11.

O rozsiewániu náuki/ o nieodmiennośći sądu/ ná ktory sie niegodzi zápámiętáwáć.

Luce: 14. Vść chleb twoy ná wody ćiekące: bowiem po niemáłym czásie naydzieß gi záśie. Day częśći siedm̃ tudzieß y ośm̃/ bo niewieß co złego ma przyść ná ziemię. Jesli obłoki będą pełne/ thedy wyleią desscz ná ziemię. Jesli vpádnie drzewo ná południe ábo ná pułnocy/ ná kthorekolwie miesce vpádnie/ thám będzie. Ktho pátrzy ná wiátr/ ten ći nierozsiewa/ á kto ma báczność ná obłoki/ nigdy niebędzie żal. Jáko niewieß ktora iest drogá duchá/ á ktorym obyczáiem skłádáią sie kośći w żywoćie brzemienny niewiásty/ ták niewieß spraw Bożych/ ktory sprawcá iest wssystkich. Ráno siey nasienie twoie/ á wieczor niechay też nieprzestawa reká twoiá: bo niewieß ktore lepiey wznidzie/ tho czyli ono: á iesli oboie społem/ lepiey będzie.

Miła rzecz iest swiátło/ á lubuie sie oczom widzieć słońce. Choćia by thez przez wiele lat żył człowiek/ á wte wssystkie był
Eccles: 11. wesoł/ tedy wżdy ma pámiętáć ná ćiemny czás/ y ná wielkość dniow: kthore gdy przyidą/ będą káráć márnośći przeminęte. A przeto kochay sie młodzieńcze w młodośći twey/ á w dobrych rzeczách niech będzie serce twe czásu dni młodośći twoiey/ á chodź po drogách sercá twego/ y w żądość oczu twoich: á wiedz yż zá the wssystkie rzeczy/ przywiedzie ćie Pan Bog ku sądu. Odym̃ gniew od sercá twoiego/ á od[illegible] złość od ćiáłá swego. Bowiem mło[illegible] y roskoß/ márne rzeczy są.

Cap. 12.

Zá młodu mieć Bogá przed oczymá/ pierwey niżli nádeydzie frásowita stárość/ á ná koniec śmierć/ á gdyż wssystko márność/ przykazánie Boże pełnić/ bo ze wssech liczbę czynić będziem.

Omni ná stworzyćielá thwego zá czásu młodośći twey/ drzewiey niżli przyidzie czás vdręczenia twego/ á pierwey niżli ćie nadeydą látá o kthorych rzeczeß/ nie są mi ku myśli. Drzewiey niżli sie záćmi słońce y swiátło y miesiąc y gwiazdy/ á pierwey niżli sie náwrocą obłoki po dżdżu: gdy sie zrussą stroże domu/ á będą sie trząść mężowie namocnieyssy/ á prożno będą mleć ziárno w namnieyssy liczbie/ á záćmią sie pátrzący przez dziury/ á zámkną sie drzwi ná vlicy w poniżeniu głosu mielącego. J powstáną ná głos ptássy/ á okchną wssystkie cory spiewánia. J wysokie tákież rzeczy będą sie bać y stráchowáć ná drodze/ zákwitnie drzewo Migdałowe/ á rosthucznieie Kobyłká/ á rozprossą sie Kápáry: Bowiem człowiek poydzie do domu wiecznośći swey/ á będą sie thułáć po vlicách płáczący. Drzewiey niżli sie rozerwie powrozek srebrny/ á náwroći sie Rąbek złoty/ á zdruzga sie Wiádro nád studnią/ á złamie sie Koło nád cysterną/ á náwroći sie proch do ziemię swey skąd był á duch náwroći sie do Bogá kthoryż dał onego. Eccles: 3.

Márność nád márnośćiámi rzekł Ecclesiástes: á wssysthkie rzeczy márność. A gdy był namędrssy Ecclesiástes/ vczył lud y powiádał co był vczynił násláduiąc mądrośći/ złożył iest przysłowia wiele. Szukał słow vżytecznych/ y popisáł mowy náprawsse y prawdy pełne. Słowá mądrych iáko osthnowie/ á iákoby gwoździe głęboko wbite/ ktore przez mistrzowską rádę dany są od pásterzá iednego. Nád tho więcey synu miły niepytaysie. Nádziáłáć więcey kriąg żadnego końcá niemáß: á częste przemyślánie/ ćielesne iest vdręczenie. Końcá mowienia wssystcy społem słuchaymy. Bogá sie boy á przykazánia iego pilnie choway: Thoć iesth iśćie doskonáły człowiek. Wssystkie rzeczy ktore sie dzieią/ przywiedzie Bog ná sąd zá wsselkie obłędnośći/ choćia dobre choćia by było złe. Hebr: 4. Math: 12.

[illegible]kończenie Kxiąk Ecclesiástes.

Kxiegi trzecie Salomonowe ktore Zydowie zową Syr Hasirim. Grekowie Asma asmaton/ Láćinnicy Cánticum cánticorum/ á po nássemu wyłożyć y zwáć może/ Pieśn z pieśni Sálomonowych. Ktore kxiegi wedle gołey litery y rozumu dálekiego/ są o krolu Sálomonie/ y corce krolá Egyptskiego: ále wedle wyrozumienia duchownego/ o złaczeniu dusse swietey y o spoieniu Chrystá Páná z kośćiołem Krześćiáńskim. Máia Cap. 8.

Cap. 1.

Słowy niewiásthy wypowiáda sie wielka żądość wybránych Bożych/ áby niepochybnie znali/ że Bogá ksobie miłośćiwego y dobrotliwego máią.

Niechay mie cáłuie pocáłowánim vst swoich: ábowiem lepsze są piersi twoie/ niżli wino/ woniáiące máśćiámi nalepssemi. Oley wylany imie twoie/ przetoż młodzuchne panny miłowáły ćie. Ciągni mie zá sobą: pobieżemy ku woniey máśći twoich. W wiodł mie Krol do pokoiow swoich/ rozráduiemy y rozweselem sie w thobie/ pámiętáiąc ná piersi twoie nád wino: Vprzeymi miłuią ćiebie.

Eccles: 7.

Czarnaćiem ále ßliczna corki Jeruzálem/ iáko namioty Cedár/ iáko skory Sálomonowe. Niebáczćież ná to żem śmiáda/ bo ćiem ogorzáłá od słońcá: Synowie mátki moiey walczyli przećiwko mnie/ położyli mie sthrożem w winnicách: Winnicem moiey nie strzegłá. Oznaym̃ mi/ kogo miłuie dussá moiá/ gdzie byś pásł/ gdzie odpoczyważ w południe/ bym sie nie iełá tułáć zá trzodámi towárzyssow twoich.

Gene: 25.
2 Para: 3.

Nieznaßli sie sámá/ o napieknieyssa miedzy niewiásthámi/ wynidź/ á idź zá slády trzod twoich/ á pás kozlatká twoie/ przy budkách pásterskich/ ieznym moim przy woziech Fáráonowych / przyrownałem ćie Przyiaćiołko moiá. Piekne są iágody licá twego/ iáko v Synogárlice: ßyiá twa iáko zaponki. Láncußki złote zdziáłamy tobie/ nákrapiáne srebrem.

Gdy był Krol ná stholicy swey / moy Nard wydał wonią swoie. Wiązanká mirry moy miły mnie/ będzie miedzy piersiámi memi przebywał. Grono z Cypru myły moy iest mnie/ ná winnicách Engádskich. Oto thy piekna iesteś przyiáćiołko moiá/ oto ty iesteś bárzo cudna/ oczki twoie iáko gołębice. Otho ty piekny iesteś miły moy/ y ozdobny. Loßko nasse kwitnące: tramy domow nássych Cedrowe/ sthropy (ábo pietrá) násse Cyprysowe.

Cap. 2.

Oblubieniec oznáymuie Bogá być skárbem wssego dobrego / á że go snádnie dostáć.

Ná kwiát polny/ y Lilia padolna. Jáko lilia miedzy ćierniem: ták przyiaćiołká moiá miedzy corkámi. Jáko Jábłoń miedzy płonnymi drzewy/ ták namilßy moy miedzi syny. Pod ćieniem onego/ ktoregom pożądáłá/ siedziáłám: á owoc iego słodki gárdłu memu. W wiodł mie Krol do piwnice winney/ zrządził we mnie miłość. Ozdobćie mie kwiećiem/ osypćie mie iábłki/ boć od miłośći mdleie. Reká iego lewa pod głową moią/ á práwicá iego obłápi mie. Poprzysięgam was corki Jeruzálem przez Sárny y Jelenie połne/ ábyśćie nie budzili/ áni ocućić kazáli namilssey moiey/ dokądby sámá niezáchćiáłá.

Canti: 8.

Canti: 3.

Głos miłego mego/ othoć on idzie skácząc po gorách/ przeskákuiąc pagorki: Podobny iest namilssy moy Sárnie/ y młodemu Jelonkowi/ otoć on stoi zá śćiáną nássą/ pátrzáiąc przez okná/ przeglądáiąc przez kraty. Otho moy namilssy mowi ku mnie: Wsthań spieß sie przyiaćiołko moiá/ gołębiczko moiá/ piekna moiá/ á przyidzi: Boć iuż zimá przeminełá/ gwałthowny dessćż przepadł/ y odssedł. Kwiatki sie vkazáły w nássey ziemi/ czás obrzynánia winnic przyßedł: głos Synogárlice słyssan iest w ziemi nássey : Drzewo Figowe wydáło figi swoie/ winnice kwitnące / wydáły wonność swoie. Wsthańże przyiaćiołko moiá/ sliczna moiá/ á przidź. Gołębiczko moiá w rospádlinách skálnych/ w dziurách párkanu/ vkaż mi oblicze thwe/ niechay brzmi głos twoy w vssách moich/ ábowiem głos twoy wdzieczny/ y oblicze thwoie piek

Poimayćie nam liſżki málutkie/ ktore każa winnice: Boć winnicá náſſá zákwitłá. Namilſſy moy nmie/á ia iemu/ktory ſie pá ſie miedzy Lilia/ ażby ſie wznioſł dzień/ á náchylity ſie cienie. Náwroć ſie: podobny bądź miły moy Sarnce/ y młodemu Jelonkowi/ ná gorách Betel.

Cap. 3.

Młoda Páni oznaymia iáko z wielka pilnośćia pátrzáłá oblubieńcá/ á z iáka chęćia go przy ſobie zátrzymáć chćiałá/ náleźionego.

Canti: 3.

Wtoſżku moim/ przez nocy ſzukátám tego/ktoreº miłuie duſſá moiá: Szukátám go á nálázłám. Wſtáne y obeyde miáſto: po ulicách y po rynkách bede ſzukáć kthorego miłuie duſſá moiá: ſzukátám go/ álem nie nálázłá. Nádeſżłá mie ſtraż/ kthora ſtrzega miáſtá/ widziełiżeśćie thego co go miłuie duſſá moiá: A gdym málutko odeſżłá á minełá/ nálázłám tego w ktorym ſie kocha duſſá moiá: Chyćiłám ſie go: áni ſie go puſżcże/ dokad go nie w wiode do domu mátki moiey/ y do tożnice rodziczki mey. Zá-

Canti: 2. wiezuie was przyſiega corki Jerozolimſkie/ przez Sarnki/ y Jelenie polne/ ábyśćie niebudzili/ áni ocućić dáli namilſſey/ dokad ſámá niezáchce.

I kthoraż to ieſt co wſtępuie przez puſżcża/ iákoby promień dymu z wonnych ziol Mirry y Kádzidłá/ y wſſelákiego prochu Aptekárſkiego: Oto toſżko Sálomonowe ſześćdzieſiat mocnych obſtąpili/ co z namocnieyſſych ludu Iſráelſkiego. Wſſyſtcy trzymáiąc miecże/ y wprawni ku boiowi/ v káżdego miecż ná biodrách/ dla ſtrachow nocnych. Pokoiczek ku noſſeniu vczynił ſobie Krol Sálomon z drew Libáńſkich. Słupy v niego zdziałał ſrebrne/ páwiment złothy/ á wſchod ze wſſad páwłoczány: á potowice miłośćia vſłał/ dla corek Jerozolimſkich. Wynidźćie á ogladayćie corki Syon krolá Sálomoná w koronie/ ktora go vkoronowáłá mátká iego/ w dzień poſlubienia iego/ y w dzień weſela ſercá iego.

Cap. 4.

Pan młody opiſuie oſobę páni młodey/ y ku zmáiomośći wſſem przywodzi.

Jákożeś piękna/przyiaćiołko moiá/ o iákożeś piękna: Oczy twoie iáko v gołębic/procż tego co ſie wewnątrz tái. Włoſy [illegible]oz/ ktore wyſżły z gory Gálaad. Zeby twoie iákoby trzody poſtrzyżonych owiec/ ktore wyſżły z wody/ káżda máiąc po dwoygu iągniąth/á iáłowey miedzy niemi niemáß. Jáko tkánicá Kármázynowa czerwona wárgi twoie/ y wymowá twoiá wdzięczna. Jáko kes iabłká żárniſtego/ ták ſkroni twoie/ procż thego co ſie we wnątrz tái. Szyiá twá iáko wieżá Dawidowá/ ktora zbudowano z Alkierzmi/ tyſiąc tarcż wiſi z niey/ wſſyſtká broń mocarzowá. Dwoie pierſi twoich/ iákoby dwoie młodych ſárniąt bliźniątek/ a ktore ſie páſa w Liliách/ázby ſie wznioſł dzień á nachylity by ſie cienie. Poyde ná gore Mirrhy/ y do pagorká Kádzidłá. Canti: 7.

Wſſyſtká ieſteś piękna przyiaćiołko moiá/ á plámy niemáż ná tobie. Podźże z Libanu oblubienico moiá/ podź z Libanu/ podź bedzieß koronowáná z wierzchu Amáná/ y z wierzchu Sánir/ y Hermon/ z łożyſk Lwich/ y z gor Pardow. Zránitáś ſerce moie ſioſtro moiá oblubienico/ zránitáś ſerce moie iednym okiem twoim/ y iednym włoſem ßyie twoiey. O iáko piękne ſą pierſi twoie ſioſtro moiá oblubienico: pięknieyſſe ſą pierſi twoie niżli wino/ y wonia máści twoich/ nád wſſyſthkie wonne ziołá. Wárgi twoie oblubienico iáko plaſtr miodu gdy ſie rozpływa miod y mleko pod iezykiem twoim/ á wonność ßath twoich iáko wonność kádzidłá. Ogrod zámknięty ſioſtrá moiá oblubienicá: ogrod zámkniony/ ſtudniá zápieczętowáná. Wypuſżczánia twoie/ Ray iábłek żiarniſtych/ z owocámi Jábłoń. Cypryſy z Nárdem/ Nárdus y Száffran/ Fiſtułá y Cynámon ze wſſemi drzewy Libáńſkiemi/ Mirrá y Aloes ze wſſemi przednieyſſemi máśćiámi. Studnicá ogrodna/ ſtudnia wod żywych/ ktore płyną prętko z Libanu. Wſtań wietrze północny/á wiey wietrze z południá/ przewiey ogrod moy/ á niech płyną wonne ziołá iego.

Cap. 5.

Pan młody okázuie ſie być gotowym ku przyćiu tych rzeczy ktore mu oblubienicá dawa/ ſtąd ſie okázuie że Pan Bog z dobrych vczynkow ludzi wierzących/ nawięcey ſie ćieſſy y rozwesela.

Przyđźiż miły moy do ogrodá ſwoiego/ a pożyway owocu z drzew ſwoich. Podź do ogrodá mego ſioſtro moiá oblubienico/ pożątem Mirrę moie z wonnemi ziołámi memy/ iadłem plaſtr z miodem moim: pitem wino moie z mlekiem moim: Jedzćie przyiaćiele y pyćie/ y podpiewćie ſobie namilſſy. Ja ſpię/ á ſerce moie czuie: Głos mego miłego ktory kołáce. Otworz

mi ſioſtro

mu ſioſtro moiá/ przyiaćiołko moiá/ goleb-
iczko moiá/ niepokálona moiá: bo głowá
moiá pełná ieſt roſsy/ y kędziorki moie/ kro-
pli nocnych. Zwloktám z ſiebie ſuknią mo-
ie/ iákoż ia zás mam oblec? Vmytám nogi
moie/ iákoż ie zás mam pomázác? Namił-
ſy moy wpuśćił rękę ſwoie przez dźiurę/ á
brzuch moy zádrżał ná dotknienie iego.
Wſtałám/ ábym otworzyłá memu mile-
mu: Ręce moie oplynęły Mirrą/ á pálce
moie pełne Mirry co náwybornieyſſey. Za
wore drzwi moich odtożyłám memu mile-
mu/ á on ſie był vchylił/ y przeminął.

Duſſá moiá roſtopiłá ſie/ gdy moy miły
mowił: Szukałám/ á nienálazłám go/ wo-
łałám nań á nieodpowiedźiał mi. Náleźli
mie ſtrożowie/ ktorzy obchodzą miáſto w
nocy: vbili y zránili mie: wźieli mi płaſcź
moy ſtrożowie murow. Obwieśćie was
przyſięgá corki Jeruzálem/ ieſlibyśćie ná-
leźli mego milego/ ábyśćie mu oznaymi-
li/ żeć dla miłośći mdleie. Jáki ieſth miły
twoy/ nád inego milego/ o napiękniey ſſa
z niewiaſt? Jákiż ieſt miły twoy od inego
milego/ żeś nas ták poprzyſięglá.

Miły moy biały y rumiány/ wybrany z
tyſiacow. Głowá iego złoto nalepſſe/ wło-
ſy iego iáko látorośli Pálmowe/ czárne iá-
ko Kruk. Oczy iego iáko Gołębice/ nád
potoczkámi wod/ ktore mlekiem ſa omyte/
y ſiadáia wedle pothokow napełnieyſſych.
Jágody iego/ iáko ogrodki wonnych źiol/
náſádzone od Apthekárzow. Wárgi iego
Lilie wypuſſczáiące Mirrę co przedniey-
ſza. Ręce iego gładkie złote/ pełne Jácyn-
thow. Brzuch iego by Stoniowa kość/ o-
ſádzony Záffirámi. Golenie iego ſtupy
Márnurowe/ ktore poſtáwiono ná pod-
ſtháwkách złotych. Oſobá iego by Liban/
wybrany iáko drzewo Cedrowe. Gárdło
iego natágodnieyſſe/ á wſſyſtek pożądliwy.
Tákić ieſt namilſſy moy/ á ten ieſt przyia-
ćiel moy/ corki Jerozolimſkie. Gdźież od-
ſzedł miły twoy o napiękniey ſſa z niewiaſt:
Gdźie ſie ſkłonił miły twoy: á będźiem go
ſkoba ſzukáć.

Eccli: 26.

Cap. 6.

Oblubienicá przywiodſſy ſobie ná pámięć znáio-
moſć Boża/ ktory ſie zdał odchodźić iákoby zágnie-
wany/ rozumnie ie go indźie ſzukáć niema/ ále we-
wnątrz w ſercu wiernym to czynić/ á ie miłość zupeł-
na záſie ieſt odnowioną.

MIły moy z ſkhapił do ogrodu
ſwego/ do pogrodki wonnych
źiol/ áby ſie páſł w ogrodźiech/
á Lilie zbierał. Ja memu mi-
łemu/ á miły moy mnie/ ktory ſie páſie mie-
dzy Liliámi. Pięknáś przyiaćiołko moiá/
wdźięczna y ozdobna iáko Jeruzálem: ſtra-
ſzna/ iáko woienna ſpicá z ſzykowána. Od-
wroć oczy twoie odemnie/ boć te vczynily
żem odlećiał. Włoſy twoie iáko ſtádo koz/
ktore ſie vkazały z Gálaad. Zęby twoie iá-
ko trzody owiec/ kthore wyſſły z kąpieli/
wſſyſtkie máiące po dwoygu iągniątek/ á
iáłowey niemáż miedzy niemi. Jáko ſkor-
ká łábká źiárniſtego/ thák iągody twoie/
krom táiemnych rzeczy twoich. Cant. 4.

Sześćdźieſiat ieſth Krolewſkich żon/ á 3 Reg: 11.
oſmdźieſiat nałożnic/ á młodzunkim pán-
nam liczby niemáż. Jedna ieſth gołębicá
moiá/ doſkonáłá moiá: iedynaczká ieſth v
mátki ſwey/ wybrana rodźiczce ſwey. Wi-
dźiały ią corki Syonſkie/ y głoſiły ią być na
błogoſłáwieńſſa: Krolowie/ y nałożnice/ á
chwalili ią. Ktoraż tho ieſt ktora idźie iá-
ko zorza náſthawáiąca/ piękna iáko Mie-
ſiąc/ wyborna iáko Słońce/ ſtráſſna iáko
woienna ſpicá z ſzykowána?

Z ſthapitám do ogrodá Orzechowego/
ábym ogladáłá łábłká padołne/ á obaczy-
łá ieſli zákwitłá winnicá/ á ieſli zrodźiły
łábłká źiárniſthe. Niewiedźiałám: Duſſá
moiá záſſráſowáłá mie/ dla wozow Ami-
nádábowych. Wroć ſie záś wroć ſie Sulá-
mitſka/ wroć ſie záś wroć ſie/ ábyzmy ná
cię pátrzáli.

Cap. 7.

Oblubieniec chwały oblubienice ze wſſeláкimi dá-
ry zewnętrznemi y wnętrznemi obdárzoną ieſt oká-
zuie.

JOż vźrzyſź w Sulámitſkiey/ ie-
dno hordy woienne? Jákoż pię-
kne ſą kroki twoie w trzewikách:
corko Kriażeca? Spoienia biodr
twoich/ iáko zaponki ktore zrobione ſą re-
ką rzemieśnicza. Pępek twoy iáko kofliczek
toczony/ nigdy niepotrzebuiąc napoiow.
Brzuch twoy iáko ſtog pſſenice/ obſypány
Liliámi. Dwoie pierſi twoich/ iáko dwoie Cant: 4.
młodych bliźniąt Sárny. Szyiá twa/ iáko
wieżá z kości Stoniowey. Oczy twoie iáko
ſadzawki w Eſebon/ ktore ſą w bronie co-
rek mnoſtwá. Noſ twoy/ iáko wieżá Li-
báńſka/ kthora ieſt przećiw Dámáſkowi.
Głowá twoiá by Kármelus: á włoſy gło-
wy twoicy/ iáko Páwłokà krolewſka zieta
cewkámi.

Jákoż eś piękna/ á iáko ſliczna namilſſa
w roſkoſſách? Wzroſt twoy przypodoban
ieſt drzewu Pálmowemu/ á pierſi twoie
gronam. Rzekłem: Wſtąpię ná Pálmę/ y
vrwę owoce iey: á będą pierſi twoie/ by gro-
ná z winnice: y wonność vſt twoich/ iáko

wonność iabłeczna. Gárdło thwoie iáko wino nalepsse/ godzi sie memu miłemu pić a wárgam y zebom iego/ ku przeżuwániu.

Ja memu mylemu/ á obroczenie iego ku mnie. Przydź moy miły/ wynidźmy ná pole/ pomieszkaymy we wsiách. Ráno wstańmy do wynnic/ oglądaymy iesli zákwitnełá winnicá iesli kwiećie záwiezuie sie w owoc iesli zákwitnęły iábłká źiárniste: Tám ći dam pierśi moie. Pokrzyki wydáły wonność. W branách nássych są wsselákie iábłká: nowe y stháre miły moy zachowałám thobie.

Cap. 8.

Opisuie sie thu serdeczna á goraca żądość swietich oycow / áby Messiasz obiecány ćiáło ná sie wźiąwssy / zbáwienie spráwić raczył.

KThoż mi ćie da brátá moiego/ pożywáiącego pierśi máthki moiey/ ábym ćie nálázłá sámeo ná dworze / ábym ćie pocáłowałá: á iuż mną żaden áby niegárdził? Vchwycę sie ćiebie y w wiodę do domu mátki moiey. Thám mie będzieß vczył/ á dam thobie napoy z winá przypráwionego / y moßcż z iábłek źiárnisthych moich. Lewa
Canti: 2. ręká iego pod głową moią / á práwa iego obłápi mie. Poprzysięgam was corky Jerusolimskie/ ábyśćie nieobudzáły /áni dáły oczknąć mey namylssey/ dokąd by sámá niechćiáłá.

Ktoraż tho iest/ czo wstępuie spusszczey/ roskossámy opływaiąc/ pod párssy sie swe° miłego? Pod drzewem Jábłonowym obudziłem ćie: thám nárussoná iesth mathká thwoiá: thám z gwałconá iesth rodziczká thwoiá. Połoß mie iáko známię ná sercu twoim/ iáko známię ná rámieniu twoim: Bo moczna iest myłość iáko smierć: twárda iáko piekło zawisna miłość / pochodnie iey / iáko pochodnie ogniá y płomieniow. Wielie wod niebędą mogły vgaśić miłośći/ áni rzeki iey zátopią: By człowiek dał wssysthek sthátek domu swego zá miłość/ iáko niczym thák im wzgárdzi.

Siostrá nássá máła iest/ á pierśi iesscze niema: Coż vczyniemy śiestrze nássey / w dzień kiedy mamy do niey mowić? Jesli mur iest/ z buduymy ná niem Bássthy srebrne: Jesli są drzwi z biymy ie Forsthy Cedrowemi. Já iesthem mur / á pierśi moie iáko wieżá/ ßczego stáłám sie przed niem/ iákoby pokoy náiduiącą. Winnicą byłá spokoynemu/ w oney kthora ma ludzi: Wydał ią strożom/ mąż przynośi zá owoc iei thysiąc srebrnych. Winnicá moiá przedemną iest. Tyśiąc twoich spokoynych/ á dwie śćie tych ktorzy strzegą owocu iey. Ktora przebywaß w ogrodziech/ przyiaćiele náslucha wáią ćiebie/ day mi vslysseć głos twoy. Vćiecż miły moy/ y przyrownay sie Sárnie/ y młodemu Jelonkowi/ ná gorách dobrowonnych źioł.

Koniec Pieśni Sálomonowey.

Poczynaią sie Kriegi Mądrośći: od Láćinnikow Sápientie názwane: Kthore uczą spráwowáć lud/ záchowáć spráwiedliwość/ Bálwochwálstwo tępic: Oznáymuią przyśćie/ y vmęczenie Páná Chrystusá/ ktory iest prawdziwa mądrość. Máią Kápitul. 19.

Cap. 1.

Abyzmy spráwiedliwość miłowáli/ w dobroći á prostoćie Bogá sie bali/ o duchu Swiętym/ o wystrzegániu kłamstwá/ obmowek/ v włączánia/ y ßemránia.

3 Reg: 3. MIłuyćie spráwiedliwość/ wy co sądzićie źiemię. Czuyćie o Pánu w dobroći / á w prosthośći sercá ßukayćie go: bo ći go náyduią / kthorzy go
1 Para: 15. nie kussą : á vkázuie sie tym ktorzy wiáre máią w nim: Abowiem przewrotne mysli/ odłączáią od Bogá: á doświadczona cnotá/ karze niemądre: Bo w złośliwą dusse, nie wnidzie mądrość / áni będzie mießkáć w ćiele poddánym grzechom. Abowiem Duch swiethy vmienia/ vćiecze od obłudnego człowieká/ y wyniesie sie od mysli/ ktore są bez rozumu/ á karan będzie od przychodzącey niepráwośći. Abowiem dobrotliwy iest Duch mądrośći: Gene: 5.
á nie wybáwi przeklethego od warg iego: bo wnętrznośći iego swiádek iesth Bog/ y sercá iego prawdziwy wypátrzyćiel/ á słucháć ięzyká iego.

Abowiem Duch Páński nápełnił okrąg ziemie: y trzymáiąc wſſyſtko/ wiádomość ma głosu. Dla tegoż ktory mowi niepráwe rzeczy niemoże ſie táić/ áni go minie karzący ſąd. Bo w myſlách złoſliwe⁹ pytánie będzie/ á ſtuchánie mow ie⁹ do Páná przyidzie/ ku ſkarániu niepráwośći iego. Abowiem vcho zawiſnięy miłośći/ ſtyſſy wſſyſtko/ á ſum ßemránia niebędzie tháiemny. Strzeżćieß ſie tedy ßemránia/ ktore nic vżytku nie nieſie: á od vwłaczánia wśćiągáyćie iezyká: Bo mowá táyná ná dárem no niepoydzie: á vſtá ktore kłámáią/ zábijáią duſſe.

Nieżądayćie ſmierći w obłędnośćiách żywothá wáſſego/ áni ſobie nálywáyćie zátrácenia w vczynkách rąk wáſſych. Boć Pan Bog ſmierći nie vczynił/ áni ſie kocha w zátrácániu żywych: Abowiem wſſyſtkie rzeczy ſtworzył/ áby były: y ſnádne ku vzdrowieniu vczynił narody okręgu ziemie/ á nie ieſth w nich lekárſtwo zátrácenia/ áni krolеſthwo piekłá ná ziemi. Bowiem ſprawiedliwość wieczna ieſth y nieſmiertelna: ále niepráwiedliwość ieſt nábycie ſmierći. A złoſliwy rękoma y ſłowy zdobywáli ſie ná nie: máiąc ią ſobie zá przyiaćiołkę/ zeßli/ y ſluby ſtáią vczynili: bo godni ſą ſmierći/ ktorzi kolwiek z iey ſtrony ſą.

Cap. 2.

Myſlenie nieluboſćiwych Żydow/ y o ich rádzie przećiwko Pánu Chryſtuſowi.

MÓwiec mowili grzeſſnicy myſląc niedobrze: ſámi w ſobie. Krotki/ y tho w cliwośći ieſt czás żywotá nášſego/ á niemáż ochłody ná końcu człowieczym/ áni ieſt ktoryby poznan był wroćiwßy ſie od piekłow: Bozmy ſie z niczego rodzili/ á potym będziemy iákobyzmy nie byli: bo dym tchem ieſt w nozdrzách náſſych/ á mowá/ iſkierki ku poruſſeniu ſercá náſſego. Bowiem vgáſſony popiół/ będzie ćiáło náſſe: á duch rozleie ſie iáko miękkie powietrze/ y przeydzie żywot náß/ iáko ſlad obłokú/ y rozeydzie ſie iáko mgłá/ ktora wytrawioná ieſt od promieniow ſłonecznych/ y od ćiepłá iego obćiążoná: á imie náſſe w zápomnienie przyidzie zá czáſem/ á żaden niebędzie miał w pámięći vczynkow náſſych. Czás poprawdzie náß podobny ieſt ćieniowi przemijáiącemu/ á niemáß wrotu końcu náſſemu: bo zápieczętowany ieſt/ á żaden ſie zás nie náwroći.

A ták podźćie/ kochaymy ſie w dobrách ktore mamy/ á pożywaymi ſtworzenia/ iáko zá młodu corychley. Winem drogim y máśćiámi nápełniaymy ſie/ á niechay nas nieprzemijá kwiáty czáſu. Przywieńczmy ſie Rożą/ pyerwey niż li zwiędnie/ żadna Łąká niech nie będzie ktora by miátá nas nać roſpuſtność á ſwa wola náſſá. Żaden z was niech prożen niebędzie/ nieczyſtoty náſſey: Wſſędy zoſtawmy iákie znáki weſela: boć tá ieſt czaſtká náſſá/ y tho los náß. Vćiſnięymy vbogiego ſprawiedliwego/ á nie przepuſſczaymy wdowie/ áni záſtárzałemu/ nie wſtydaymy ſie ſiwiznei ſtháráá wielu lath. A niechay będzie mocność náßá/ práwo nieſprawiedliwośći. Bo co mdłego ieſt/ náyduie ſie wiec niepożyteczne.

A ták podeydźmy ſprawiedliwego/ bonam niepożyteczen/ y owſſem przećiwny ieſt vczynkom náſſym/ y wymiáta nam na oczy grzechy przećiw zákonu/ y rozgłaſſa ná nas grzechy obcowánia náſſego. Powiáda o ſobie żeby miał náukę Boſką/ ießcze y ſynem Bożym ſie być mieni. Stał ſie nam ku wynoſſeniu y oſocżeniu myſli náſſych. Już nam y ku widzieniu bárzo ćießki: bo żywoth iego ieſt rożny od inſſych/ á odmienione ſą drogi iego. Miał nas ſobie iáko zá máthácze/ á wſtrzymawa ſie od drog náſſych/ nieináczey iákoby od nieczyſtośći/ y przekłáda oſtátheczniey ſſe czáſy ſprawiedliwych ludzi/ y chlubi ſie że ma oycem Bogá. Ogładaymyż tedy/ ieſliż te iego powieśći ſą prawdziwe/ á ſkuśmy ktore rzeczy máią nań przyść/ y dowiemy ſie kthore będą oſtátecznieyſſe rzeczy iego. Boć ieſli ieſt prawdziwy ſyn Boży: przyimieć go/ y wyſwobodzi z ręki przeciwnikow. Ieſtromocenim á potwarzą y mękámi ſkoſſtuymy go/ że ſie dowiemy podćiwośći iego/ y doświádczemi ćierpliwośći iego. Ná ſmierć co ſromotnieyſſą zdarmy go: bo będziem nań mieć wzgląd/ według powieśći iego.

Toć myſlili/ ále pomylili: bo ie záſlepiłá złość ich. I niewiedzieli tháiemnic álbo ſwiatośći Bożych/ áni ſie zpodziewáli odpłáty zá ſprawiedliwośći/ áni rozſądzáli ćći duß ſwietych. Abowiem Bog ſtworzył człowieká niewykorzennego/ y ná obraz podobieńſtwá ſwego ſtworzył go. Ale zá zazdrośćią czártowſką/ przyßłá ſmierć ná okrąg ziemie. A náſłáduią go ći kthorzy ſą z ſtrony iego.

Cap. 3.

O ßczęśćiu dobrych/ co od złych bywáią trapieni: y o nießczęśćiu złych/ záś rzecz o ſnádności y odpłácie zá dobre vczynki/ y o nieſſczęśćiu ſynow Cudzołożnicych.

Ale duſſe

Eſaie: 6. Iere: 23. Acto: 7. 3 Reg: 2. Math: 6. Hebre: 4:

Luce: 12.

Deute: 4.

Ioan: 7. Eſaie: 53.

Pſal: 21. Math: 27. Iere: 11.

Iob: 7. Math: 22. 1 Corin: 15.

Roma: 1.

Gene: 1. et: 2. 1' 24 Gene. 3.

Ioan: 8.

1 Para: 30.

Eſaie: 22. et. 56. Sapien: 5.

Deute: 33.

Sapie: 5.
Hebre: 11.

1 Petri: 1.
Roma: 8.
2 Corin: 5.
Exodi: 16.
Deute: 8.

Math: 13.
1 Cori: 15.
Math: 19.
1 Corin: 6.

Math: 25.

Esaie: 56.

DUsse ludzi sprawiedliwych: w rece Bożey są/ á nie tknie sie ich meká smierći. Zdáli sie oczom ludzi głupich vmieráć/ á zeście ich/ mnimáli żeby było trapienie: A iákoby od drogi sprawiedliwey odeßli ná zátrácenie/ á że ná tey drodze iest zátrácenie: ále oni są w pokoiu. A iesli przed ludzmi meki cierpieli/ nádzieiá ich pełná iest nieśmiertelności. Wmále byli trapieni/ ále w wielu dobrze beda sprawieni: Bo Pan Bog kusił ie/ y nálazł ie być godne siebie. Jáko złotá w piecu probował ich/ á iákoby zupełna offiárę przyiął ie/ á czásu swego będzie opátrzenie ich.

Beda sie iskać sprawiedliwi/ á iáko iskry miedzy trzćiną beda sie przebiegáć. Beda sądzić Narody/ y pánować nád ludzmi/ á Pan ich kroláwáć będzie ná wieki. Ktorzy w nim duffánie máią zrozumieią prawdę: á wierni w miłości przyzwolą iemu: Bo dar y pokoy iest wybránym iego. A złośnicy lepak/ według tego co myślili/ kárani beda: ktorzy zániedbáli sprawiedliwego/ y od Páná odstáli.

Bo ktho mądrość y vmienie odrzuca/ nieszczęsny tho iest: y dáremna iesth ich nádzieiá/ y robothy bez vżytku/ y niepożyteczne sprawy ich. Niewiásty ich głupie są/ á synowie bárzo źli ich. Przeklęte stworzenie ich/ ábowiem szczęśliwa iest niepłodna/ y niepokaloná/ ktora nieznáłá łożá w grzechu: będzie mieć vżytek w vznawániu dusz świętych/ y Trzebieniec ktory nieczynił rękámi swemi nieprawości/ áni myślił przeciwko Bogu niecnotliwych rzeczy: bo będzie mu dany wiary dar wyborny/ y dział w kościele Bożym nawdzięcznieyszy. Bowiem dobrych spraw chwálebny vżytek/ y ktory nie ginie korzeń mądrości.

A synowie cudzołożnikow/ w wymissczeniu beda/ á od niepráwego łożá/ plemie będzie wygładzone. A chodź by też długiego żywotá byli/ zá nic policzeni beda/ á napośledniey ssa sthárość ich będzie bezeczna. I iesliby rychley pomárli/ nie beda nádzieie mieć/ áni w dzień vznawánia/ rozmowy. Bo złośliwe Narody/ okrutnego są skończenia.

Cap. 4.

O vczciwym rodzeniu y niesłáchetnym/ o smierći ludzi sprawiedliwych/ o potępieniu niewiernych.

JÁko piękne iest czyste rodzenie/ z iásnością: Bo nieśmiertelna iest pámiątká iego/ że y v Bogá znáioma iesth/ y v ludzi. Gdy obliczna iesth náśladuia iey/ á żądáia iey gdy sie oddali/ y ná wieki koronowána pánuie/ niepokálánych boiowánia zapłáte wygrawáiąc. A rozmáite złośliwych mnostwo/ nie będzie pożyteczne/ y cudzołożne szczepienia/ nie pusczą korzenia głęboko/ áni postánowia vgruntowánie státeczne. A iesliby ná gáłęzkách pod czás zrosły/ nie mocno vgruntowáne/ od wiátru beda zrussone/ y od vsilności wiátrow/ beda wykorzenione. Bo połamia sie gáłęzi niedoßłe/ y owoce ich nieużyteczne/ y niedozrzáłe á kwáśne ku iedzeniu/ y ná nic sie niegodzą. Bo ktorzy sie z nieprawych rodzą synowie/ są świadkowie nieprawości przeciwko rodzicom/ w zopytániu swoim.

Ier: 17.
Malac: 1.
Math: 7.

A sprawiedliwy człowiek/ będzieli od smierći záchwycon/ w ochłodzeniu (ábo odpoczynieniu) będzie. Bo sthárość nie wielkiego wieku/ áni liczeniem lat policzona/ vczciwa iest: á ßędziwe są zmysły człowiecze: á wiek stárości/ żywot niepokálány. Ten co sie Bogu podoba stał sie miły/ y żywiąc miedzy grzesznikámi/ przeniesion iest. Oderwan iest by złość nieodmieniłá rozumu iego/ ábo żeby obłudność nie zwiodłá dusze iego. Bo vrok omylności/ záćmiwa dobre rzeczy/ á nieustáwiczność żądliwości/ przewraca zmysł bez złości. Then ktory dokonał/ w krothce wypełnił czásy mnogie/ że sie Bogu podobáłá dusza iego: przeto pospieszył sie áby go wywiodł z pośrzodku nieprawości. Ale ludzie widząc/ á nierozumieiąc/ áni pokładáiąc w swe serca tákowych rzeczy. Bo łáská Boża y miłosierdzie iesth ku swietym iego/ y wzgląd ná wybráne iego.

Hebre: 11.

A człowiek sprawiedliwy vmárły/ potępia żywe niesprawiedliwe: y młodość rychło skończona/ długi żywot niesprawiedliwego. Abowiem vźrza koniec mądrego/ á nie zrozumieia coby myślił o nim Bog/ y czemuby go Pan ták obronno miał. Oglądáia y beda im gárdzić: á z nich lepak Pan sie będzie posmiewał: y beda potym pádáiący bezecni/ y w z hánbieniu miedzy vmárłemi ná wieki: że ie rozerwie nádętego/ bez głosu/ y zrussy ie od fundámentow/ á że do wierzchu spusthosseia: á beda kłáć/ á pámiątká ich záginie. Przyda w rozmyślániu grzechow swoich boiáźliwi/ y osocza ie z drugiey strony nieprawości ich.

Cap. 5.

Złośliwi ná osthátnim sądzie poznawszy cnotliwe ktore tu gnabili/ opłákuią swa nędze/ y że tej wszystko ich szczęście doczesne było/ á sprawiedliwych wiekuiste będzie/ Jáko sie Bog stroi y sam soba y przez ine rzeczy/ ná káránie złośliwych.

Math: 19. MA then czás ſtáná ſprawiedliwi w wielkiey ſtatoſći/ przećiwko onym co ie ſćiſkáli/ y co odeymowáli poth á robotę ich. Vźrzawſſy zátrwoża ſie boiáźnia ſtráſźliwa / y zdźiwia ſie nagley odmiánie/ nienádźiatego zbáwienia/ mowiąc ſámi wſobie pokutę czyniąc / y dla vćiſku duchá tkáiąc. Ćić to ſą ktorezny niekiedy mieli ná poſmiech/ y ná podobieńſtwo vragán a. My

Sapie: 3. nieczuyni á głupi/ żywot ich mieliźmy zá ſzaleńſtwo/ á koniec ich beze ćći: oto teraz iákoć policzeni ſą miedzy ſyny Boſkiemi/ á miedzy ſwietymi cząſtká ich ieſt.

Przetho myliliźmy od drogi prawdźiwey/ á ſwiátłość ſprawiedliwości nie ſwieciłá nam/ y ſłońce rozumienia nie wzeſło nam. Vſtáliźmy zmordowáni ná drodze nieprawości y zátrácenia/ á chodziliźmy po drogách bárzo trudnych/ á drogi źmy Páńſkiey niewiedźieli. Coż nam pomogłá pychá: ábo żezny ſie chełpili z bogactw coż nam to vżytku przyniosło: Przeſły te wſſyſtkie rzeczy iáko ćień/ y iáko poſeł

1 Para: 30. co w przod biega: y iáko Okręt ktory płynie po prętkiey wodźie: ktorego gdy iuż

Sapien: 2. przeydźie/ nie może náleść ſłádu/ áni ścieſći dná ie° miedzy wełnámi. Abo (ták przeſły) iáko ptak ktory lećí po powietrzu/

Proue: 10. gdźie żadny znák nienáyduie ſie drogi ie°/ iedno tylko ſzum ſkrzydeł iego/ rozdmuchá iąc lekki wiátr: y dźieląc gwałtem drogi powietrza/ ruſzáiąc roſthoconemi ſkrzydły przeleciał/ á potym żaden znák lecenia ie° niebywa náleźion. Abo (ieſſcze ták przeſły) iáko ſtrzałá wypuſſczona ku cyłowi/ rozdźielone nia powietrze/ tudźież ſie zás zbiegło/ że żaden niewie ścia oney ſtrzały: ták y my vrodźiwſſy ſie/ tudźież przeſtáliźmy być/ á niemogliźmy żadnego znáku cnothy vkázáć/ á we złości náſſey dokonániźmy.

Thákowe rzeczy mowili w piekle/ ći co grzeſſyli. Bo nádźieiá złoſliwego/ ieſt iáko mech gdy go wiátr żáchwyći y wznoſi: y iáko piánká ćieniuchna/ ktora od nawáłności bywa rozbita: y iáko dym/ ktory wiátr rozniesie: y iákoby pámiątká gościá ktory zá ieden dźień precz odiedźie.

Iob: 8. Pſal: 1. Proue: 10. et: 11. Iacobi: 1.

Ale ſprawiedliwi/ ná wieki będą żyć/ á v Páná ieſt odpłátá ich/ á myſl ich v Nawyſſego Bogá. Przetoż wezmą krolestwo ſliczności/ y koronę okrásy z rękiey Páńſkiey: Bo práwicą iego záſſcżyći ie/ y wrámieniu ſwym ſwietym/ bronić ie będźie.

Pſal. 39. et: 124.

Pſal: 17. Iweźmie zbroię zawiśną miłość iego/ y przyzbroi ſtworzenie/ ku pomśćie nieprzyiaćioł ſwoich. Miáſto káwtaną (ábo Pleſſek) obleczę ſprawiedliwość/ á miáſto Przyłbice weźmie ſąd pewny: Weźmie

Ephe. 6. Tarcz nieprzebitną/ vprzeymość (ábo táſkáwą ſprawiedliwość). A miáſto włoczni ie zaoſtrzy okrutny gniew ſwoy/ y będźie ſnim walczył wſſyſtek okrąg źiemie/ przećiwko niezmyſlnym ludźiom. Poyda proſtho wypuſſczánia tyſkáwic/ á od obłokow iáko od łukow dobrze wyćiągnionych/ beda wykorzenieni/ á ná pewne mieſce wſkoczą. A od ſkáliſtego gniewu/ wielkie bedą grády wypuſſczone/ rozżárzy ſie ná nie woda Morſka/ y rzeki ſie zbiegną twárdzie. Przećiwko im ſthánie duch mocy/ y iáko wicher wiethrzny rozedrze ie: y zánieſie ná puſſczą wſſyſthke źiemie nieprawości ich/ á złość wywroći ſtolice mocarzow.

Cap. 6.

Rzecz ku krolom y Sędźiom/ ktora ie vpomina áby pátrzali mądrości/ Bo ſie Bog grożnym okaże ſprawcom y tym Rządzcom/ co máiąc the od niego moc/ nie czynią ſprawiedliwości.

LEpſſa Mądrość/ niźli śiły: á Maż roſtropny niźli mocny. Słuchayćież thedy krolowie/ á zrozumieyćie/ vczćie ſie ſędźiowie gránic źiemie. Náſtawćie vſſu wy ktorzy władnieće mnoſtwy ludźi/ y podobaćie ſie ſobie w wielgościách Narodow: bo wam daná ieſt moc od Páná/ á śiłá od Nawyſſego/ ktory będźie ſie pytał ná vczynki wáſſe/ y myſli wáſſych pilnie będźie ſzukał: iż wżdy będąc ſprawcámi krolestwá iego/ nie ſądźiliśćie ſprawiedliwie/ ániśćie ſtrzegli zakonu ſprawiedliwości / ániśćie też według woli Boſkiey chadźáli. Stráſźnie á rychło ſie wam vkaże/ bo ſąd nacieſży będźie tym/ ktorzy ſą przełożeni.

Ecclés: 9. Nate co ſ

Roma: 13. Sąd ſtrz

Eccles: 10. Bowiem mátemu miłoſierdźie będźie vczynione: ále ći możni/ możnie będą męki cierpieć. Boć Pan Bog niebędźie dbał ná oſobę czyie/ ktory ieſt wſſyſtkim Pánem: áni ſie będźie wſtydał wielkości czyiey: że y mátego y wielkiego on ſam vczynił/ y rownie pieczą ma o wſſyſtkich. A wżdy iednák mocnieyſſym gwałtownieyſſa ma być męká. Ku wam tedy krolowie ſą te ſłowá moie/ ábyśćie ſie vczyli mądrości/ á nie wypádli. Abowiem ktorzy będą ſtrzedz ſprawiedliwości / ſprawiedliwie będą ſądzeni: y ktorzy ſie náucza ſprawiedliwych rzeczy/ nayda coby mieli odpowiedźieć. Pożądayćież thedy mow moich/ miłuyćie ie/ tedy będźiećie mieć vmienie.

Jáſnać ieſt/ y tá ktora nigdy niezwiędnie/ Mądrość/ á ſnádnie widźiána bywa od tych/ ktorzy ią miłuią: y náleźioná od tych/ ktorzy ią ſzukáią. Vprzedza the ktorzy ią pożądáią/ áby ſie im pierwey wi

dzieć dáta. Ktoryby ná świtániu czuł do niey/ nie będzie się mordował: bo ią naydzie siedzącą v drzwi swoich. A ták myślić o niey/ smysł iest doskonáły: á ktoryby czuł dla niey/ rychło bezpieczen będzie. Bo te ktorzy iey są godni/ sámá obchodzi ſzukáiąc/ y ná drogách vkaże się im ochotnie/ y we wſzelkiey opátrznośći/ zábieży im á podka się snimi. Abowiem początek iey/ naprawdźiwſſe iest pożądánie vmienia. Przeto/ stáránie o vmienie/ miłowánie iestſh: á miłowánie/ iest przystrzegánie praw iey: á przystrzegánie praw / iestſh dokonánie nieskázytelności: á nieskázytelność czyni nabliższego Pánu Bogu. A ták pożądánie mądrości/ przywodzi do wiecznego krolestwá.

Przeto iesliż się wiec kochácie w stholicách y w bertách/ o krolowie ludzcy/ miłuyćież mądrość/ chcećieli wiecznie krolowáć: miłuyćie świátłość mądrości/ wy wſzystcy coście przełożeni nád ludem. Ale co iestſh mądrość/ ábo iáko vczyniona iestſh/ powiem: á nie zátáie przed wámi świątości Bożych/ ále od początku narodzenia będę się bádał/ y położę ná świetle wiádomość iey/ á nie minę prawdy: ani z zazdrośći ią ſuſſáca wtę drogę poydę: Bo táki człowiek nie będzie vczesnikiem mądrości. A mnoſtwo mądrych ludzi/ zdrowie wſzystkiey w okrąg źiemie: á Krol mądry/ iest pewne vgruntowánie ludu. Przeto tedy przyimićie náukę przez powieści moie/ á będzie to wam pożyteczno.

Cap. 7.

Vpomina sam swym przykładem Sálomon ku Mądrości/ że też y iemu daná mądrość zá prozba: potym wychwala y wynośi Mądrość nád wſzystkie rzeczy.

JEſtemći ia takież śmiertelny człowiek/ podobny wſzystkim/ y z rodzáiu źiemſkiego/ z onego ktory pierwſſy iest ſtworzon/ y w żywocie matki swey sprawionem iestſh ciáło/ w dziesiáći Miesiącách z siadłem się we krwi z násienia człowieczego/ y z lubości snu podobney. I takież vrodźiwſſy się/ wźiąłem w się pospolite powietrze/ y takież wypadłem ná źiemię vczyniona/ y pierwſſy głos podobny wſzystkim wypuściłem płácząc/ chowano mię thež w powićiu/ á z wielkimi troſkámi. Boć y ſtrolow żaden nie miał inego początku narodzenia. A ták iedno iest weście wſzystkim ku żywotowi/ y iednoſtáyne z chodzenie.

Dla tegoż żądałem/ y dan mi iest smysł: y wzywałem/ á przyſſedł w mię duch mądrości/ y przełożyłem ią nád krolestwá y ſtolice/ á bogáctwá nieważyłem ſobie nizącz przyrownawſſy ie kniey/ ánim iey przyrownał kámienia koſſthownego: bo wſſyſtko złoto przyrownawſſy kniey/ iestſh piaſek drobny/ á ſrebro iáko błotho będzie miano przećiwko niey.

Nád zdrowie y nád piękność miłowałem ią/ y vmyślitem ſobie mieć ią zá świátłość: Bowiem świátło iey tákie iest ktorego zgáśić niemoże. A przyſſły mi wſſyſtkie dobre rzeczy pospołu ſnią/ y niezliczna poććiwość przez ręce iey/ y kochałem się we wſſyſtkich: że przedemną ſtą thą mądrość/ y niewiedziałem/ żeby thych wſſech dobrych rzeczy máthka bytá/ ktoriem się bez obłudności náuczył/ á bez zazdrości vdźiłam/ y poććiwości iey nie thái. Bo nieſkończony iest tho ſkarb ludźiom: thego ktorzykolwie vżywáli/ ſtháli się vczesniki przyiaćielſtwá Bożego/ przez dáry vmiętności záleceni. Ale mnie dał Bog mowić co rozumiem/ y przed cząſem obáczyć przyſtoyne rzeczy tym ktoremi bywáią dane: ábowiem ſam iest y wodzem mądrości/ y mądrych poprawcá/ bo y my ſámi y mowy náſſe/ y wſſeláka mądrość/ y ſkutkow wiádomości kárność/ w ieo rękę iest.

On ſam mi dał tych rzeczy ktore ſą/ wiádomość prawdźiwa: ábym wiedźiał położenie okręgu źiemie/ y mocy żywiołow/ początek y ſkończenie y śrzodek cząſow/ wzaiem przemiány/ y ſkończenie cząſow/ odmienność zwyczáiow/ y przemiáne wſſyſtkich rzeczy/ y rozdźiał cząſow/ biegi roczne/ y położenie gwiazd/ nátury źwierząt/ y gniewy beſthyj/ moc wiátrow/ y myſli ludzkie/ roznośći drzew/ y moc korzonkow/ y ktkore kolwie rzeczy ſą ſkryte y niewidáne/ nauczyłem ſię: Bo mię náuczyłá Mądrość wſſech rzeczy rzemieſnik: (ábo Miſtrz). Abowiem w niey iestſh duch rozumności/ ſwiety/ iedyny/ rozliczny/ ſubtelny/ wymowny/ hybki/ niepokálány/ pewny/ wdzięczny/ miłośnik dobrá/ oſtry/ ktory nie broni dobrze czynić/ ludzki/ dobrotliwy/ ſtáteczny/ iſty/ bezpieczny/ wſſechmocny/ wſſech opátrzny/ y ktkory przenika wſſyſtkie duchy rozumne/ czyſty/ y ſubtylny. Bo nád wſſyſtkie rzeczy ktore ſię ruſzáią/ pretſſa iest mądrość: á wſſędy doſięga/ prze ſwą czyſthość. Abowiem (Mądrość) iestſh párą mocy Bożey/ y nieiákie wypływánie iáſności wſſechmogąceo Bogá ſzczerze: y przetoż nic ſplugáwioneo do niey nie wchodźi. Bo iest iáſność świątłości wiecznej/ y zwierćiádło krom zmázy máieſtatu Bożego/ y obraz dobroći iego. A będąc iedyna/ wſſyſtko może: y ſama w ſobie trwáiąc/ wſſyſtko odnawia/ y po narodźiech/ w duſſe ſwiethe ſię przenoſi/

p rzyiaćioły

Iob: 28.

3 Regu: 3. Math. 6.

Sapie: 3.

Hebre: 1.

Nume: 27. 2 Reg: 14. 3 Regu: 3.

Iob: 10.

Iob: 1. 1 Thim: 6.

przyiacioły Bożе y Proroki vſtawia. Abowiem żadnego Bog nie miłuie/ iedno tego ktory z mądrośći przebywa. Bo thá ſliczńieyſſa ieſt niżli słońce/ y nád wſſyſthkie ſpráwy gwiazd/ świátłośći przyrownaná/ náyduie ſie że ieſth pierwſſa. Bo zá świátłośćia przychodzi noc/ á mądrośći nie zwyćięża złość. Mądroſć

Cap. 8.

Ponieważ że zá mądrośćia wſſyſtkie rzeczy pożądliwe idą/ bárzo ſie iey chwytáć mamy/ á żądáć iey od Bogá/ od ktorego ſámego bywa daná powćiągliwość.

MRzetoż doſiega (Mądrość) od końcá do końcá mocnie/ á rozkłáda wſſyſthkie rzeczy wdzięcznie. Tem miłował/ y pytałem ſie o niey od młodości moiey/ y chodziłem o tym iáko bym ią ſobie wźiął zá oblubienicę/ y ſtałem ſie miłośnikiem piękności iey. Vrodziwość iey vwielbia the ktory ma obcowánie z Bogiem: Ale y wſſech rzeczy Pan vmiłował ią: bo náuczycielka ieſt wiá domości Bożey/ y brákowniczká ſpraw iego. A ieſliż bogáctwá bywáią pożądáne w żywocie: coż nád mądrość máietnieyſſego/ ktora wſſyſtkie rzeczy ſprawuie? Jeſliż też ſmyſł co czyni/ ktoż tych rzeczy ktore ſą/ ieſth wietſſy Miſtrz á ſprawcá niżli oná? Jeſli ktho ſpráwiedliwość miłuie: prace tey (Mądrości) máią wielkie cnothy. Bo oná náucza/ trzeźwości/ roſtropności/ ſpráwiedliwości/ y wſſey cnothy/ nád ktore/ niemáż nic w thym żywocie ludziom vżyteczńieyſſego.

Jeſli też ktho żąda wielkiego vmienia: wiec oná minione rzeczy/ o przyſzłych ſie rozmyſla: vmieć też chytrości mow/ y odpowiedzi wywodom: známioná y cudá wie przed thym niż bywáią/ y przypady cżáſow y wiekow. Przetoż vmyſliłem ią ſobie przywieść/ ku ſpołeczńemu obcowániu: wiedząc tho że ſie ſemna rozmowi o dobrych rzeczách/ á będzie tho vmawianie myſlenia y teſkności moiey. Dla niey będę miał iáſność v tłuſczy/ y cześć v ſtárſſych/ będąc młody: y będę náleżion dowćipny ná Sądzie/ á przed obliczności mocarzow/ będę w podziwieniu/ á oblicza kriążąth/ będą mi ſie dziwili. Gdy będę milczał/ ścierpią mie/ á gdy będę mowił/ będą ná mie pogledáć/ á gdy rzecz będę wiecey rozbierał/ ná vſtá ſwe ręce włożą.

Nád tho ieſſcze/ przez nie doſtáne nieśmiertelności/ y wiekuiſtą y pámiątkę zoſtáwię po ſobie tym/ ktorzy po mnie máią być. Będę rozpráwował ludzie/ á narody będą mi poddane. Będą ſie mnie báć krolowie okrutni/ vſłyſſawſſy o mnie: w mnoſtwie będę widzian dobrym/ á ná woy nie mocnym. Wſſedſſy do domu mego/ odpoczynę ſnią: Abowiem niema przykrości obcowánie ſnią/ áni teſkliwości ſpolne żyćie ſnią/ y owſſem ma weſele á rádość.

Te rzeczy ſam zſoba rozważáiąc/ y przywodząc ſercu memu ná pámięć/ że nieśmiertelność ieſt w rozmyſlániu mądrości/ á w przyiaćielſtwie iey kochánie dobre/ y w vczynkách rąk iey/ poććiwość vſtáwiczna/ y w gadaniu rozmowy iey mądrość/ y zacność w ſpołeczńych ſnią rozmowách: krążyłem ſſukáiąc/ ábym ią ſobie wźiął. A byłem chłopię dowćipne/ y otrzymałem duſze dobre. A gdym był tym wiecey dobrym/ przyſſedłem do ćiáłá niepokálánego. A gdym wiedział/ żem ináczey niemogł być powćiągliwy/ ałżby tho Bog dał/ bá y toć też była nawyżſſa mądrość/ wiedzieć czyj by tho był dar: przyſtąpiłem do Páná/ y proſiłem go/ mowiąc ze wſſyſtkich wnętrznośći moich.

Cap. 9.

Modlitwá Sálomonowá do Bogá o Mądrość: Bo iey żaden miec niemoże komu ią ſam Bog nieda/ ktora ácz wſſyſtkim/ nawiecey ieden Rządzcom Ludu potrzebna ieſt.

BOże oycow moich/ á Pánie miłoſierdzia/ ktoryś vczynił wſſyſtko ſłowem twoim/ á mądrośćią twą poſtáwiłeś człowieká/ by pánował á władzą miał nád ſtworzeniem ktore od ćiebie vczyniono ieſt/ áby ſprawował okrąg ziemie w práwości y ſpráwiedliwości/ y w naproſtości ſercá ſąd ſądził: Dayże mi Mądrość/ ktora ſiedzi przy ſtolicach twoich/ á nieodrzucay mie od ſłużebnikow twoich: Bośćiem ią ieſth ſługá twoy/ á ſyn ſłużebnice twoiey/ człowiek mdły/ y krotkiego cżáſu/ y máłuczki ku wyrozumieniu ſądu y praw. A ieſli ktory będzie doſkonáły miedzy ſyny ludzkiemi/ niebędzieli przynim mądrość twoiá/ zá nic policzon będzie. Tyś mie obrał krolem ludu twemu/ y Sędzią ſynow twoich y corek: y rzekłeś mi/ ábym budował kośćiot ná twey ſwietey gorze/ y w mieśćie mieſzkánia twoiego ołtarz/ podobieńſtwo Przybytku twego ſwietego/ ktoryś zgotował z początku: á ſtoba mądrość twoią/ ktora zna ſpráwy twoie/ ktora y przy tobie bytá ná then cżás gdyś okrąg ziemie czynił/ y wiedziáłá co ſie podobáło oczom twoim/ y co był proſtego w przykazániach twoich. Jeſli ią z niebios ſwietych twoich/ y od

3 Reg: 3. Gene: 1.

Pſal: 115.

1 Para: 29. 2 Para: 1.

Proue: 8. Ioan: 1.

stolice wielmożności twoiey/ by semna była/ y semna pracowała/ ábym wiedział co by tobie przyiemnego było: Boć oná wie wssystko y rozumi/ y przeprowádzi mie w spráwách moich trzeźwio / y będzie mie strzec w swoiey mocy. A będą przyiemne tobie vczynki moie/ y będę spráwował lud twoy spráwiedliwie/ á będę godzien stolic oycá moiego.

Esaie: 40. Roma: 11. 1 Corin. 2. Abowiem kto z ludzi może wiedzieć rádę Bożą/ ábo ktho będzie moc myślić coby chćiał Bog? Bo myśli ludzkie boiáźliwe/ y nieiste są opátrznośći násse. Iż thо ciáło ktore sie káźi/ obćiąża dussę: á ziemskie przebywánie/ poniża smysł tego co wiele myśli. A strudnośćią sie domyślamy o thych rzeczách co są ná ziemi/ á ktore rzeczy ná pozrzeniu są/ spráca ie náydziemy: A te lepak rzeczy ktore są w niebie/ ktho ich doydzie? Smysł twoy kto będzie wiedział/ ieśli ty niedaß mądrośći/ á nieześlesz ducha twego swietego z wysokośći: A ieśliby poprawione były ścieżki tych ktorzy są ná ziemi/ á tych rzeczy co sie tobie podobáią náuczyliby sie ludzie? Boć przez mądrość vzdrowieni są/ ktorzy sie kolwie tobie podobáli Pánie/ od początku.

Cap. 10.

Zchwala nam Mądrość że oná záchowáłá/ y od złych przypadkow wyswobodziłá/ Adámá/ Noego/ Abráhámá/ Lotá/ Jakobá/ Jozephá/ Moziessá/ y Syny Izráelskie.

Gene: 1. et: 2. TA (Mądrość) onego ktory pierwssy stworzon iest od Bogá/ oćiec okregu ziemie/ gdy sam był stworzon/ strzegłá: y wywiodłá go z wykrocenia iego/ y wywiodłá go z gliny ziemie/ y dáłá mu moc pánowánia wssem rzeczam. Od niey gdy odstąpił niesprawiedliwy w gniewie swoim/ przez gniew mężoboystwá brátersiego/ záginął. Dla ktorego grzechu gdy wodá Potopu wygładzáłá ziemię/ vzdrowiłá záś mądrość/ przez wzgárdzone drzewo spráwiedliwego rządząc.

Gene: 4. Gene: 6. 7 et: 8. Gene: 11. Tá y w onym ziednoczeniu á społeczności pychy/ gdy sie były narody podniosły/ wiedziáłá spráwiedliwego/ y záchowáłá Bogu bez skárgi/ y w synach miłosierdzia mocnego strzegłá.

Gene: 19. Tá (mądrość) spráwiedliwego iuż vciekáiącego/ wyswobodziłá od złosników zápádáiących sie/ gdy ogień z stąpił ná pięć miast: ktorym ieszcze ná swiádectwo ich złości/ zostáłá spustoszáłá ziemiá kurzące/ y drzewá niepewnego czásu owoce mie[illegible] w duszę pámiątká/ stoiący słup soli. Abowiem mądrość mijáiąc nie tylko w tho vpádli że niewiedzieli dobrego/ ále ieszcze szaleństwá swego zostáwili ludziom pámiątkę/ áby w thych rzeczách w ktorych zgrzeszyli/ ani sie tháić mogli.

Gene: 28. Ále Mądrość the co ie y pilnie strzegą/ od boleści wyzwoliłá. Thá vciekáiącego przed gniewem brátersim Jakobá (spráwiedliwego / przeprowádziłá prostymi drogámi/ y vkázáłá mu krolestwo Boże/ y dáłá mu vmiętność swietych/ vczyniłá go w pracách/ y skonáłá prace iego. W zdrádzie podchodzących go (Jozephá) byłá przy nim/ y poććiwym go uczynił. Strzegłá go od nieprzyiaćioł/ y od zwodnikow obroniłá go/ y boiowánie wielkie/ dáłá mu áby zwyćiężył/ á żeby znał że nád wssystko mocnieysza iest Mądrość. Tá (Mądrość) záprzedánego spráwiedliwego (Jozephá) Gene: 37. Actu: 7. Gene: 41. nie opuściłá/ ále owssem wyswobodziłá go od grzesśnikow/ y z stąpiłá snim do iámy/ y w więzieniu nieopuściłá go/ dokad mu nieprzyniosła bertá krolewskiego/ y możności przećiwko onym ktorzy go tłumił: y okázáłá być mátácze te ktorzy go plugáwili/ y dáłá mu iásność wieczną.

Exodi: 1 Exodi: 3. 4 et: 5. 7 et: 9. Tá lud spráwiedliwy y násienie (Izráelskie) krom skárgi wybáwiłá od narodow: ktorego zćiskáli. Weszłá w dusse sługi Bożego (Moziessá) y zástáwił sie przećiw krolom grożnym/ w cudách y známionách.

Exodi: 14. I oddáłá spráwiedliwym zapłátę prac ich/ y przeprowádziłá ie po drodze dziwney/ y była im miástho zasłony we dnie/ y miásto swiátłá gwiazd/ przez noc: y przewiodła ie przez Morze czerwone/ y przeniosłá ie przez wodę wielką. A nieprzyiaćioły ich potopiłá w morzu/ y od głębokośći piekielnych wywiodłá ie.

Exodi: 19. Dla tegoż spráwiedliwi wzięli łupy złośliwych/ y chwálili śpiewáiąc imie swiethe twoie Pánie/ á pospołu chwálili zwyćiężną moc twoię: Bo mądrość otworzyłá vstá niemych/ á ięzyki dziatek niemowiących ieszcze/ vczynił bárzo wymowne.

Cap. 11.

Jáko dziwne rzeczy Pan Bog czynił w Egyptćie dla ludu Izráelskiego/ pomsty mocne nád nieprzyiaćioły ich.

Exodi: 16. SPráwowáłá spráwy ich w rękách proroká swiętego. Szli drogę po pusszczey/ ná ktorych nie mieszkano/ á ná mieścách pustych rozbili swe namioty. Zástáwili sie przećiwko nieprzyiaćielom/ y pomścili sie nád nimi. Prágnęli y wzywáli ćiebie/ y

Exodi: 17. Nume: 20. dana iest im wodá z skáły bárzo wysokiey/ y odpoczynienie prágnienia z twárdego ká mieniá. Bo prze ktore rzeczy kaźni cierpie li nieprzyiaciele ich/ dla niedostátku picia swego: w onym gdy obsithowáli synowie Jsráelscy/ weselili sie. Przez te rzeczy/ gdy im niedostawáło/ dobrze sie im stáło. Bo miásto studnice wieczney rzeki/ dałeś nie sprawiedliwym krew ludzką. Ktorych gdy vbywáły/ przez odchodzenie dziatek zábi tych/ dałeś im obfitą wodę/ nád nádzieie: vkázuiąc przez ono prágnienie ktore ná ten czás było/ iákobyś twoie wywyssał/ á

Deute: 8. przeciwniki ich niszczył: Bo gdy kusseni by li/ á záśie z miłosierdziem karánie przy muiąc/ obaczáli á wiedzieli/ iákoby złośnicy męki cierpieli/ w gniewie osądzeni. Tych bowiem iáko ociec (táskáwy) vpominá iąc doświadczałeś: ále one iako srogi Krol pytáiąc/ potępiłeś. Bo thák obliczni iáko niebytni iednostáynie byli trapieni. Abo wiem dwoiáka ie bytá zietá teśknicá/ y tká nie z rozpominániem przeminełych rzeczy. Abowiem gdy słysseli áno sie śmierci przez ich trapienie dobrze dzieie/ przypominali sobie Páná/ dziwuiąc sie mu przy końcu wyścia. Abowiem z ktorego sie w wytoże niu złym wyrzuconego pośmiewáli/ temu sie przy koniecnym rzeczy skończeniu dzi wowáli: nie iednáko czyniąc sprawiedli wym: á zá ich myślenia nierozumne/ nie práwości ich (były).

Sapie: 11. Iż niektorzy vbłądziwszy chwalili weże nieme/ y bestye prożne/ wypuściłeś ná nie wielkość niemych zwierząt ná pomstę: áby wiedzieli/ że przez ktore rzeczy człowiek zgrzeszy/ przez też y karan bywa. Boć nie bytá ták niemożna wszechmocna reká two iá/ ktora stworzytá okrąg ziemie z máte ryey niewidomey/ wpuścić ná nie mno stwo Niedzwiedziow/ ábo śmiáte Lwy/ ábo nowe iákie á nieznáiome gniewu pet ne bestye/ ábo pare ogniśta tchnące/ álbo dymny smrod wydawáiące/ ábo strásliwe iskry z oczu wypusczáiące/ ktorych zwie rząt nietilko obrażenie mogło ie wygłádzić/ále iedno pożrzenie dla strachu vmorzić. Ale y procz te/ iednym duchem mogli być pobici/ prześládowánie cierpiąc od sámych vczynkow swoich/ y mogli być rozmiotáni przez duchá mocy twoiey. Ale (ty Pánie) wszystkie s rzeczy pod miárą/ pod liczbą/ y pod wagą rozłożył.

Abowiem wielka moc/ záwżdy tobie sá memu zbywáłá: á mocy rámienia twoie go kto sie zástawi? Bo iáko ięzyczek v wa gi/ták iest przed tobą okrąg ziemie/ y iáko

Roma: 2. kroplá rosy przed świtániem/ ktora spada ná ziemie. Ale nád wszystkimi sie smiluieß/ yż wszystko możeß/ y przegladaż grzechy lu dzkie dla pokuty. Bo miluieß wszystkie rzeczy ktore sa/ á żadney nienawidziß/ z tych ktoreś sthworzył: ámbyś pewnie cobyś miał w nienawiść postánowił ábo vczy nił. A iákożby lepak mogło co trwáć/ ie slibyś ty niechciał: Abo coby od ciebie nie było wezwano/ iákoby było zachowano? Ale odpusczaż wszystkim bo twoie sa wszy stkie rzeczy/ ktory miluieß dusse.

Cap. 12.

Sądy Boże przeciw grzesznym sprawiedliwe.

Jáko dobry/ á iáko wdzięczny iest Pánie duch twoy we wszy stkich: I dla tegoż one ktorzy błądzą po cześći karzeß: á oto w czym grzeszą/ nápominaß y námawiaż/ áby opuściwszy złość/ wierzy li w cie Pánie. A one lepak stárádawne o Deute: 9. bywátele ziemie twoiey świetey/ przed kt o 12 ct: 18. remiś práwie zádrzał (widząc) że czynili vczynki sprosne ktorych thy nienawidziß/ przez lekárstwá/ y offiáry niesprawiedli we/ y synow swoich morderze bez mito sierdzia/ y iádácze trzew ludzkich/ á po żercę krwie/ rodzice y namowce dusß bez ráthunku chciałeś strácić/ z posrzodku swiathości twoiey/ przez rece oycow ná szych/ áby słusśne wzięli pielgrzymowánie sług Bożych/ ktora ziemiá tobie że wszech iest milssa. Ale y tym iáko to ludziom odpu ściłeś/ y posłałeś przechodzce woyská two iego Sierssenie/ áby ie potrosse z ziemie wygnáli. Nie przetho żeby niemożna bytá Exodi: 23. reká twoiá woyna podbić złośniki spra Deute: 7. wiedliwym/ ábo bestyámi okrutnemi/ ábo słowem przykrym záraz wytrácić: ále po cześći sądząc/ zostáwiałeś mieisce pokucie: wiedząc iż márny ázły iesth narod ich/ y przyrodzoná złość ich/ á iż niemogłá być odmienioná myśl ich ná wieki. Abowiem násienie ich było przeklęte z początku/ y ni kogo sie nieboiące/ odpusczenieś dawał grzechom ich.

Bo ktoż tobie rzecże: Cośs vdziałał: A bo kto stánie przeciw sądu twoiemu: Abo kto przed obliczność twoie przyidzie bro nić niesprawiedliwych ludzi: Abo kto to bie będzie zá złe mieć/ iesliby záginęły na rody ktoreś thy vczynił: Boć nie iesth iny 1 Petri: 5. Bog iedno thy/ ktory piecza maż o wszyst kich/ ábyś okazał iż nie sądziß niesprawie dliwego sądu. Ani Krol/ áni żaden Thy ran (ábo Okrutnik) niebędzie sie przed obliczności twą pytał o tych ktoreś strácił.

A ták będąc thy sprawiedliwy/ sprawie dliwie wszystko rozprawiaż: y onego też ktory niema być karan/ potępiaż/ maż zá

nieprzystoyna rzecz mocy twoiey. Bo moc twoiá/ początek iesth sprawiedliwości: á przeto żeś iest Pánem wssystkich/ ták czyniż/ żebyś wssystkim odpuścił. Abowiem thy moc vkázuieß/ tym ktorzy o tobie niewierzą byś był mocy doskonáły: y tych ktorzy cie nieznáią/ śmiátość przenosiś. A thy pánuiący mocy/ z vspokoieniem sądziß/ y z wielką powagą rządziß nas. Bo maß powoli moc/ gdy chceß. A vczyłeś lud twoy przez thákie vczynki/ że mu potrzebá być sprawiedliwym y ludzkim/ y dobrey nádziei vczyniłeś syny twoie: bowiem sądząc zostáwiaß mieysce pokucie w grzechách. Ale ieśli nieprzyiaćioły sług twoich/ y winne śmierći/ z thákąż mocżył pilnośćią/ y wyzwoliłeś dáiąc cżás y mieysce/ przez ktore mogli sie odmienić od złośći: z iákową pilnośćią sądziłeś syny twoie/ ktorych rodzicom przysiegi y vmowy dałeś dobrych obietnic?

A thák gdy nam dáieß karánie/ nieprzyiaćioły náße rozmáitym obyczáiem tepieß/ ábyzmy dobroć twą sądząc pámiethali/ á gdybyzmy byli sądzeni/ ábychmy dufáli w miłosierdziu twoim. Przetoż y onym ktorzy zá żywotá swego ßalenie y niesprawiedliwie żyli/ przez też rzeczy ktore chwalili/ dałeś náwiętsse męki. Abowiem ná drodze obłędności/ długo sie błąkáli/ máiąc zá Bogi one rzeczy ktore miedzy źwierzęty sa niczemne/ ná krtałt dzieći nierozumnych żyiąc. Przetoż iáko dzieciom nierozumnym/ sąd dałeś w posmiech. A ktorzy sie náigrzyski y fukániem nieukáráli/ doználi godnego sądu Bożego: bo w tych rzeczách ktore cierpieli/ niećierpliwie sie mieli: á w ktorych cierpliwi/ gniewáli sie. Przez te rzeczy ktore mieli zá Bogi/ w onych gdy byli wytrącáni/ widząc onego ktorego przed tym znáć niechćieli/ prawdziwego Bogá poználi: Dla thegoż y koniec potępienia ich przyidzie ná nie.

Sapien: 11. Roma: 1.

Cap. 13.

Márni ludzie to co z rzeczy stworzonych Bogá nieuznáiąc/ sáme ráczey rzeczy zá Bogi ććli/ ále oni ießcze glupßy/ ktorzy bálwány Bogiem miewáią/ od nieczuynego bálwáná rzeczy przyßłych sie wywiáduiąc. Tu obacz co waży Bałwochwalstwo

Roma: 1

Deute: 4. et: 17.

NIe rozni sa wssysthcy ći ludźie/ w ktorych nie iest wiádomość Boska/ á z tych rzeczy ktore widome sa dobre/ niemogły zrozumieć onego/ ktory iesth: áni sie skutkom przypátrzuiąc/ nieuználi ktoryby był ich sprawcą: Ale ábo ogień/ ábo duchá/ ábo zrussone powietrze/ ábo okrąg gwiazd/ ábo wielka wodę/ ábo słońce y mieśiąc/ rządzące okręgu źiemie Bogámi być mniemáli.

Ktore Bogi mniemáiąc/ ieśli ktemu kochániu sie w piękności ich przyßli: niechaj wiedzą/ że dáleko wiecey Pánuiący im piękność iest: Bo stworzyćiel cudności/ to wssysthko postánowił. Ábo ieśliż sie dziwili mocam ich y spráwam: z thychże niech rozumieią/ że ten co ie vczynił/ mocnieyssy nád nie iest. Bo z wielkości krássy y stworzenia/ znáiomie sthworzyćiel ich może być widzian: wssákże iednák w tych ieśscze wżdy/ mnieyssa żałobá á skárgá. Bo y ći podobno obłądzáią/ ßukáiąc Bogá/ á chcąc náleść Abowiem ponieważ że w spráwách iego obieráiąc sie pytáią/ á námowna v siebie máią/ że dobre sa rzeczy widome: á zaß áni tym ma być przezrzano. Bo ieśliż więc ták wiele mogli wiedzieć/ że mogli ßácować wieki/ iákoż nie łatwiey náleźli Páná ich?

A nieśćzęśni sa/ y miedzy vmárłemi nádzieią ich iest/ ktorzy názywáli Bogámi robotę rąk ludzkich/ złotey Srebro/ wynáleśke rzemieśniczey náuki/ y podobieństwá źwierząth/ ábo kámień niczemny robotą ręki stárey. O obrazach

Esaie: 44. Ieremi: 10.

Ábo ieśliby ktory mistherny Cieślá ábo Stolarz/ wyćiął w lesie prosthe drzewo/ á ściągoby foremnie á dowćipnie odárł wssysthkie skorę/ y vżywáiąc ná nim rzemieślá swego z pilnością/ y wyrobiłby naczynie pożyteczne ku obeßćiu żywotá: á trząsł lepak onego drzewá/ vżywałby ku wárzeniu pokármu: á ostátek thego co sie ku żadney rzeczy iuż niegodzi/ by vczynił drzewo krzywe/ y sękow pełno/ żeby wystrugał z pilnością gdyby mu tácno było/ y według náuki rzemieślá swego/ wyformował by go/ y przypodobałby ie obrázowi człowieczemu/ ábo ktoremu źwierzęciu ono drzewo przyrownał/ postrychnawssy rubryką/ y rumiáną vczyniwssy ábo vfárbowawssy bárwę ię/ y wsselką mákutę ktora ná nim iest zámázawssy/ y vczyniłby onemu obrázowi stussny przybytek/ y ná ścienie go posthawiwssy/ á ziawssy żelázem by lepak nieupadł opátrzywssy go/ wiedząc náń/ że sie niemoże rátować/ bo obraz iest/ á pomocy mu trzebá. I o máietności swey/ y o synach/ y o godziech/ obietnice czyniąc/ pyta sie (od niego). Nie wstydzi sie mowić z onym/ ktory iest bez dusse: á ieśćze o zdrowie prosi niemocnego: y o żywot prosi vmárłego: y ná pomoc niczemne wzywa/ y o przeprowádzeniu ná drodze żąda/ tego ktory chodzić niemoże: y o nábywániu/ y o obeßćiu/ y o wssysthkich rzeczy przypadki prosi onego co ná wssem iest nieużyteczny.

Cap. 14.

Przeklina drzewo ono ktore chwala y cźći/ á to dobrorzeczy/ przez ktore sie spráwiedliwośc dzieie/ co já początek bálwochwálstwá y co zá postępki/ co zá szkody przychodzą z niego.

ZAś wiec drugi myslac puścić sie ná wode/ y po niebiespiecznych válech/ poczynáiąc sie ptáwić: wzywa drzewá mdteyssego niż ono ktore go niesie. Bo ono (ná kthorym płynie) chćiwośc nábycia wymyslitá/ á rzemiesnik swym dowćipem vdziátat. Ale two iá Oycże opátrznośc od początku wssystko spráwuie: bos vczynił y ná morzu drogę/ y miedzy wetnámi ścieżke bárzo pewna: Okázuiąc iż mocen iesteś ze wssystkiego wybáwić/ by też y krom okretu puścił sie ktho ná morze. Ale áby niebyły prożne madrości twoiey vczynki/ dla thegoż thez y lichemu drzewu zwierzáią ludzie dusse swoie/ á przepráwiáiąc sie przez morze/ ná łodzi wybáwieni sa. Ale y od początku/ gdy gineli pyssni obrzymowie/ nádzieią okregu ziemie do todziey sie vćiekssy/ zostáwił swiátu násienie národzenia/ ktora reka twoia bytá spráwowáná.

Exodi 14.

Gene: 6.

Gene: 7.

Abowiem błogosłáwione iesth drzewo przez ktore dzieie sie spráwiedliwośc. Ale z ktoreo bywa reka vczyniony bálwan/ y ono sáme przeklete iest/ y on ktory go vczynił: bo on ći go wżdy vdziátat: á bálwan lepak będąc mdły/ názwano gi Bogiem. A iedno

Psal: 7.

stáynie w obrzydzeniu sa v Bogá/ bezbożni y bezbożnośc iego. Abowiem y to co vczyniono iesth/ z tym co ie vczynił/ będzie meki cierpieć. Dla tegoż y ná bálwány narodow nie będzie wzgledu: bo stworzeniu Bożemu ku nienawiśći sa vczynione/ y ná pokuse dussam ludzkim/ y ná sámołowke nogam ludzi niemądrych.

Bo początek cudzołostwá (duchownego) iest/ wymyslánie bálwanow: y wynáleski ich/ iest skázá żywotá: bo niebyły z początku/ áni będą ná wieki. Abowiem náder prożnośc ludzka the wynálázłá ná okrąg ziemie/ y dla tego krothki ich koniec nálezion iest. Bo gdy oćiec ćierpiąca żáłośći boleiąc/ synà swego bárzo rychło vmárłego vdziátat obraz/ tedy onego ktory ná on czás iáko człowiek vmárł/ teraz iáko Bogá iał chwálić/ y postháwił miedzy stugámi swemi służby y offiáry. Potym zá niemátym czásem/ gdi sie zámagat zły zwyczay/ tá obiedliwośc ic— zakon chowáná iest/ y zá roskázániem okrutnikow/ chwalone były the wymysłki. A the ktorych iáwnie ludzie cćić niemogli/ przeto że byli opodal/ z dálekiego kráiu obraz ich przyniosszy/ iáwny obraz krolá/ ktoreo cćić á chwálić chćieli/ sobie vczynili: áby onego kthory był dáleko/ iákoby obliczności chwalili swoia pilnośći. Przysporzyłá á pomogłá thez ku chwaleniu ich/ y te ktorzy niewiedzieli/ rzemieśnicza wyborna pilnośc. Bo ten chcąc sie thym wiecey záchowáć/ onemu ktory go (ná robotę) wżiął/ stárał sie náuka swą/ áby podobienstwo ono co nalepiey wyráził. A pospolity lud vwiedziony ochędożnośći roboty/ onego ktory przed czásem iáko człowiek był cćion/ theraz zá Bogá poczytáli. A to było żywotá ludzkiego zwiedzenie/ bo ludzie żądzam ábo krolom folguiąc/ niespotecznisthe (á nie pospolithe) imie/ kámieniom y drzewam wktádáli.

A nie dosyć ná thym było/ błądzić około Boskiey wiádomośći/ ále iesscze żywią w wielkim boiu nieumieietnośći/ ták wielkie y ták mnogie zte rzeczy/ pokoiem názywáią. Abowiem ábo syny swe offiaruiąc/ ábo táiemne offiáry czyniąc/ ábo pełne ßaleństwá czuynośći máiąc: iuż áni żywotá/ áni małżeństwá czystego przystrzegáią/ ále ieden drugiego prze swa zazdrość/ zábiią: ábo cudzołożąc zásmuca: á wssystko sie iuż pomiessáło/ krew/ mężoboystwo/ kradzieństwo/ obłudność/ skázenie/ niewiárá/ záburzenie/ krzywoprzysięstwo/ trwogá dobrych ludzi/ dobrodzieystw Bożych zápámiętánie/ dusz poplugáwienie/ przyrodzenia odmienienie/ małżeństwá niestháteczność/ nierządność cudzołostwá/ y niewstydliwośći.

Deute: 18. Iere: 7. et: 19.

Bo tych niegodnych wymowieniu bálwanow służbá/ wssego złego iest przyczyna/ y początek/ y koniec. Bo záistthe álbo gdy sie weśela/ ßáleia: ábo pewnie prorokuią fáteczne rzeczy/ ábo niespráwiedliwie żywią/ ábo rychło krzywo przysięgáią. Abowiem gdy duffáią w bálwanach ktorzy sa bez dusse/ krzywo przysięgáiąc/ mnimáią by sobie nie ßkodzili: Oboie thedy ná nie stussnie przidzie/ iż źle trzymáli o Bogu/ pilnuiąc ná bálwány/ y przysięgáli niespráwiedliwie/ ná zdrádzie gárdząc spráwiedliwośći. Boć nie tych co przysięgáią iest moc/ ále grzessących karánie/ chodzi záwżdy po wykroceniach niespráwiedliwych.

Cap. 15.

Głos wiernych ludzi ktorzy zálecáią wdzięcznośc y miłosierdzie Bogá/ zá ktorego łáská záchowáni od bálwochwálstwá/ á dziwnie posmiewánie z bálwochwálcow.

Ale thy Boże náß/ wdzięczny y prawdziwy iesteś/ cierpliwy/ á wssystko sprawuiąc w miłosierdziu. Abowiem ieśli zgrzeßymy/ twoimy iednák/ wiedząc wielkość twoię: á ieśli nie zgrzeßymy/ wiemy iż v cię bie ieśtesmy policżeni. Bo ciebie znáć/ ieśt doskonała sprawiedliwość: á vmieć sprawiedliwość y moc twoię/ tho ieśth korzeń nieśmiertelności. Boć nas nieuwiodło w błąd ludzkiego złe° rzemieślá wymyślenie/ áni cień málowánia/ pracá krom wżytku/ obraz ryty prze rożliczne fárby/ náthory głupiego weźrzenie/ dawa mu żądość/ y miłuie vmárłe° obrázu podobieństwo bez dusse.

Miłośnicy złych rzeczy/ godni sa śmierći/ ktorzy máią nádzieie w tákowych rzeczách/ y ći co ie czynią/ y kthorzy miłuią/ y kthorzy chwalą. Ale y Gárnczarz miękką glinę dławiąc/ prácowićie lepi ná násse wżytki káżde naczynie/ y z iednegoż błotha lepi/ y tho naczynie ktore chędogie ku wżywániu/ takież też y the co sa im przeciwne/ á thego naczynia co by był zá wżythek/ rozsądkiem ieśth gárnczarz. I z dáremną práca Bogá lepi z tegoż błotá: on kthory máło przed tym z ziemie był stworzon/ y po máłey chwili obroći sie zás zkąd był wźięt/ gdy od niego będą chćieć dłużu/ dusse ktorą miał. Ale y temu ieśt stáránie/ nie othoż iżby miał robić/ áni iż krotki ieśth iego żywoth/ ále sie przećiwi złotnikom y srebrnikom: ále y kotlarzow náśląduie/ y przekłáda sobie chwałę/ że rzeczy niczemne dziáłá. Abowiem popiołem ieśt serce iego/ y ziemiá dáremna nádzieiá iego/ y żywot iego podleyßy niżli oná gliná: bo niewiedział kto go zlepił/ y kto weń wetchnął dusse ktora spráwuie/ y kthory nátchnął mu duchá ożywiáiącego.

Ale y mniemáli żeby żywot náß był grá/ y obcowánie żywotá spośobione być tylko ku zyskowi/ á żeby mieli skąd skąd/ też więc y ze złego nábywáć. Abowiem then wie że nád wssystkie wykracá/ ktory z máteryey gliny/ stábe naczynia/ y ryte rzeczy lepi. Bo wssystcy niemądrzy/ y przezliż niesćesliwe dusse/ pyssni sa/ nieprzyiáćiele ludu twoiego/ y ći co mu roskázuią: iż wssystkie bálwány narodow/ Bogámi być mniemáli/ ktorzy áni w oczu wzroku máią ku widzeniu/ áni nosow máią ku czuciu woniey/ áni vßu ku słuchániu/ áni pálcow v rąk ku mácániu/ ále y nogi ich leniwe ku chodzeniu: bo ie człowiek vdziátał: á ten co duchá pożyczył/ one vlepił.

Żaden iśćie człowiek/ niemoże sobie podobnego Bogá vczynić. Abowiem ponieważ że ieśt śmiertelny/ martwego czyni rękomá nieprawemi. Lepßy sam ieśt niżli ći kthore chwali: bo widam on żył/ będąc śmiertelnym/ á bálwány nigdy. Ále y zwierzętá namizernieysse chwała/ ále nie czyste rzeczy tym ludziom przyrownáne/ gorße sa niżli ći. Ale áni pośrzeniem może kto z thych żwierzath co dobrego widzieć. Ale odegnáli Boża chwałę/ y błogosławienie iego.

Cap. 16.

Jáko pan Bog przez swa spráwiedliwość náklada z spráwiedliwemi/ á jáko dał ludu swemu Mánne pokarm Angielski/ y jáko Egyptczyki karał.

Ale thych rzeczy/ y im podobnych/ słusśnie cierpieli męki/ y od mnośtwá beśtyj sa wytráceni. Dla kthorych mąk/ dobrześ rozprawił lud thwoy/ ktorymeś dał żądliwość kochánia ich nowy smák/ gothuiąc im pokarm Przepiorki áby oni żądáiąc pokármu/ dla thych rzeczy ktore im okázáne y zesłáne sa/ też y od potrzebney żądliwości byli sie vwiedli. Ci lepąk w krotce stáli sie vbogiemi/ nowego vkusili pokármu. Miałoć było ná nie przidź bez wymowki zátrácenie/ gdy thák okrucieńśtwo stroili: á thym tilko tho vkázáć/ iáko nieprzyiáćiele ich bywáli trácęni. Abowiem gdy ná nie przyßedł okrutnych beśtiey gniew/ vkasánim śkodliwych wężow bywáli wypędzáni.

Ale nie náwieki trwał gniew twoy/ tylko ku skárániu w máłey chwili z trwożeni byli/ máiąc znák zbáwienia/ ku wspominániu roskázánia zakonu thwego. Abowiem ktory sie náwroćił/ nie przezto co widział bywał vzdrowion/ ále przez ćie ktoryś iest wssystkich zbáwićielem: á w tym vkázałeś nieprzyiáćiołom náśsym/ yż ty iesteś/ ktory wybawiáż od wssego złe°. Abowiem one/ kąsánie śárańczy y much wybyło/ y nie iest náleźione zbáwienie dusse ich: bo godni byli/ áby od tákowych rzeczy wyginęli. A synow twoich/ áni smokow iádowitych zwyćieżyli żeby/ bo przychodząc miłosierdzie twoie/ vzdrawiáło ie. Iż w pámięći mow twoich bywáli doznawáni/ á bárzo prętko bywáli vzdrawiáni: by snáć vpadßy w głębokie zápámiętánie/ niemogliby vżywáć twey pomocy. Boć áni ziele áni plastr vzdrowił ie/ ále thwoiá Pánie mowá/ ktora vzdrawia wssystkie rzeczy.

Bo Pánie thy ieśteś ktory maż w mocy żywoth y śmierć/ przywodziż do forthek śmierći y wywodziż: ále człowiek zábijąc złośćią swą dusse swoie/ á gdy iuż wynidzie duch/ niewroći sie/ áni przyzowie zás du-

Wmoci bozi Zywoth y śmierć śse/ ktora

Sapien: 1.

Sapien: 2.

Sapien: 3.

Roma: 9.

Psal: 114.

Num: 11.

Num: 21.

Exodi: 10.

Deute: 32: 1 Reg: 2.

ſſe/ ktora wźieta ieſth: Ale váſ rece twoey/ nie ieſt można rzecż. Że wżdy niechćieli ćiebie znáć bezbożni/ moca rámienia twoiego káráni ſa: od nowych wod/ y grádow/ y dżdżow przećiwności ćierpieli/ á przez ogień znifćiem.

Exodi: 9.

Tho iáćie dźiwno kyto: iż w wodźie/ ktora wſſyſtko gaſi/ tym wiecey ogień ſie ſiłi: Bo mśćićielem ieſth okregu ſprawiedliwych ludźi. Abowiem w iedna dob vćichat ogień/ by niewygorzały źwierzethá/ ktore były do bezbożnych poſłáne: ále áby ſámi widzac/ wiedzieli iż Boſkim ſadem ćierpia przeſłádowánie. A o drugi záś dobie/ ogień ná wodźie nád moc ſwa/ zewßad ſie rozgorywał/ áby złoſliwey źiemie narod/ wytráćił.

Exodi: 16.

Zá ktore rzeczy/ Angielſkim pokármem źywiłes lud twoy/ y gothowy chleb z nieba dałes im bez wſſey prace/ kthory w ſobie miał wſſeláke kochánie/ y chuć á ſmák wſſelákiey wdźiecznośći. Abowiem bogáctwá twoie ſłodkość twoie ktora ku ſynom maż/ okázowałá: y folguiac woli káżdego/ do ćżego kthо chćiał/ obracáłá ſie. Smieg lepak y Lod z ſćierpieli moc ogniá/ y nie táiały: áby wiedzieli yż vżytki nieprzyiaćielſkie niżeżył ogień goráiacy/ w gradźie y wedźdżu błyſſćżac ſie. A tho záś áby ſie żywili ſprawiedliwi/ ogień też ſwey mocy zápámietał. Bo rzecż ſtworzenia tobie ſtworzyćielowi vſługuiac/ rozpala ſie ku trapieniu przećiwko nieſprawiedliwym: á łżey ſſa bywa ku dobrze ćżynieniu tym kthorzy thobie duffáia.

Przeto ż ná ten ćżás we wſſyſtko (rzecż ſtworzoná) przemienioná/ láſce twoiey/ ktora wſſyſthkie żywi/ vſługowáłá/ ku woli tym ktorycheś ty żądał: áby wiedzieli ſynowie twoi/ ktoreś vmiłował Pánie/ że nie owoce narodzenia karmia ludźie/ ále mowá twoiá/ the ktorzyby w ćie vwierzyli/ záchowywa. Bo co od ogniá niemogło być wytracono/ wnet od máluthkiego promieniá ſłonećżnego/ zágrzáne/ ſthaiało: áby tho wſſem wiádomo było/ że trzebá á aby vprzedźiło ſłońce ku błogoſławieńſtwu twemu/ á ná wſchod ſwiátłości/ tobie modlić ćżynić. Abowiem nádźieiá ćżłowieká niewdźiećżnego/ iáko źimny lod z ſtáie: y zniknie iáko wodá nieużyteczna.

Deute: 9.
Math: 4.

Jako lod

Cap. 17.

O wielkości ſądow Boſkich/ ktory dźiwnemi mękám ztrapił Egypćiyki y grześſne.

Roma: 12.

Wielkie ſa iáćie ſądy twoie Pánie/ á niewymowne ſłowá twoie/ przeto ż niekárne duſſe zábładźiły. Bo to v ſiebie zá namowna á pewna máia złośnicy/ żeby mogli pánować narodowi ſwiętemu: zpetány okowámi ćiemności/ y długiey nocy/ zámknieni pod dáchy/ zbiegowie od wiećżney opátrzności y przeźrzenia leżeli. A gdy zá tho máia iákoby táyni byli w ćiemnych grzechách: ćiemna zápámietánia zaſłona/ rozproſſeni ſa/ ſtrácháiac ſie okropnie/ y z wielkim podźiwieniem zátrwożeni. Bo áni tá iáſkinia ktora ie w ſobie miáłá/ ſtrzegłá ich bez ſtráchu: że dźiwiek ſtępuiacy/ ſráſowat ie/ y oſoby ſmutne vkázuiac ſie im/ lekánia im dodawáły. A żadnać ogniowa moc niemogłá im ſwiáthłá podáć/ y iáſny błáſk gwiazd niebieſkich/ niemogł oſwiećić oney nocy ogromney.

Exodi: 7.

Ale vkázowat ſie im nagły ogień/ ſtráchu pełen: á boiáźnia porażem oney twarzy ktorey widáć niebyło/ mnimieli gorſſe być rzeczy the widáne. I cżárnokrieſkiey náuki/ przyłożone były obłudności/ á chlubá madrości/ káránie z żelżywości. Bowiem oni ktorzy obiecowáli wygnáć ſtráchy y one trwogi od duſſey słábey/ ćiż ſámi z ſpoſmiewiſkiem pełni ſtráchu zemdleli. Bo ácż ich żádna oná potworá nie trwożyłá/ ále przechodzeniem źwierzath y kſſykániem wężow zruſſeni/ drzac ginęli: y powietrza/ ktorego żadnym ſpoſobem żaden ſie vchronić niemoże/ twirdzac ſie niewidzieć.

Abowiem ćżeſtokroć vprzedzáia rzeczy bárzo złe/ gdy kogo gryżie ſumnienie. A yż ieſt boiáźliwa złość/ dáie ſwiádectwo potępienia. Bo wiec záwżdy pierwey przeźira rzeczy okrutne/ zdrwożone ſumnienie. Boć inſſe nie nie ieſt boiáźń/ iedno wſpomożenie vporności/ y wydánie myſlenia rátunkow. A gdy we wnątrz mnicyſſe ieſt oczekawánie/ wietſſa policża moc oney przeczyny/ ktora meke zádawa. A oni lepak ktorzy weßli w mocna noc/ y od nayniżſſych/ y od nayvyżſſych ſtron nádchodzaca/ tenże ſen ſpiacy/ podczás ſtráchem od potwor bywáli nágábani á drażnieni/ niegdy omdlewániem duſſe odchodźili.. Bowiem przypadat ná nie nagły y nienádźiały ſtrách. Pothym gdy kthory ſinich vpadł/ ſtrzegan był w ćiemnicy/ krom okow zámkniony. Bo ieſli kthory był wieśniak/ ábo páſterz/ ábo oracz/ á záchwycon był: ćierpiał nedze ktorey vćż niemogł. Że wſſyſtcy iednym táncuchem ćiemności byli związáni. Bądź chocia wiátr pżeczący/ bądź głos wdźiecżny ptháſſy/ miecży gáteźiami ná drzewie/ bądź moc wody vſilnie biężącey/ bądź dźwiek wálny druzgocących ſie ſkał/ ábo biegánie niewidome zigrawáiących ſie źwierzath/ ábo głos wálny ryczących beſthyy/ ábo rozlegáiący ſá ſie z nawyżſſych gor głos pomawiaiący/ the wſſyſthkie rzeczy ćżyniły ie omdlewáiące przed

Exodi: 10.

ſtráchem.

strachem. Bo wssystek okrąg ziemie/ przezroczysta był oświecan światłością/ y nieprzekazytelnemi spráwámi był trzyman á záchowan. Tylko onym sámym położoná była ciesska noc/ obraz ciemności/ ktory miał ná nie przyść. Oni tedy sámi sobie byli ciessy niż ciemności.

Cap. 18.

Jákie dobrodzieystwá czynił Bog ludu swemu w Egyptcie/ á Egyptczyki dziwnie treftał y morzył.

ALe swietym twoim bárzo wielka była swiáthłość/ á ich iście głos nieprzyiaćiele słysseli/ ále oblicza niewidzieli. A yż thez oni tychże rzeczy nie cierpieli/ wielmożyli ćiebie: á kthorzy pierwey byli obrażeni/ yż iuż potym niebyli trapieni/ dziękowáli tobie: á że by była roznicá/ ćiebie Bogá prosili. Dla tego ogniisty słup goráiący/ przewodnikiem mieli nieznáiomey drogi: y Słońce krom vpalenia dobrey gospody dałes. Godnić przedsie oni być bez swiátłości/ á cierpieć ćiemnice ćiemności/ ktorzy strzegli zámkniony ch synow twoich/ przez ktore poczynáto być dawáne nienárussone zakonu swiáthło onemu wieku. Gdy myślili spráwiedliwych pozábyjáć dziatki: á gdy ieden syn był iuż wyrzucony/ y zás wybáwiony/ ku wywiedzieniu ich/ wieles synow odiął/ á záraz y one zátráćił w gwałtowney wodzie.

Oná bowiem noc pierwey poznáná iest od oycow nássych/ áby prawdziwie wiedzac co za przysiegam vwierzyli/ spokoyniej swego vmysłu byli. A przyiąłći iest lud twoy y zdrowie spráwiedliwych/ y wytrácenie niespráwiedliwych. Bo iákoś nedził przećiwniki násse/ tákes nas thez wyzywáiąc vwielbił. Bowiem skrycie offiárowáli spráwiedliwi synowie dobrych/ y spráwiedliwości zakon w stworności stánowili: áby rownie dobre y złe rzeczy przyimowáli spráwiedliwi/ oycow wssech spiewáiąc chwały.

Rozlegałći sie thez niezgodny głos nieprzyiaćieli/ y żałosne nárzekánie bywáło słyssáne płáczących dziatek. A iednostáynym karáním pan z sługą był karan/ y posplity człowiek cierpiał takież iáko y Krol. Záiednáko thedy wssystcy iednym słowem smierći/ vmárłych mieli bez liczby. Bo iuż żywi pogrzebowániu vmárłych niemogli stárczyć yż wiednym mgnieniu oká/ ktory był naznámienitssy narod ich/ záginął. Abowiem o wssystkich rzeczách niewierzac dla dobrodzieystw/ thedy gdy napierwey było wytrácenie pierworodnych/ ślubili sie ludem Bożym być.

Bo gdy spokoyne milczenie wssystkie rzeczy trzymáło/ á noc w swym biegu puł drogi miáłá/ wssechmocna mowá twoiá Pánie wyskoczywssy z niebá z krolewskich stolic/ duży boiownik w pośrzodek ziemie wytrácenia/ w ßkoczył/ miecz ostry nieomylne roskazánie twoie niosąc/ y stoiąc/ wssystkie káty nápełniłá smiercia/ á stoiąc ná ziemi dosiegáłá aż do niebá. Thedy náthychmiast widzenia snow złych zatrwożyły ie/ y strachy przypadły nigdy niespodziáne. A ieden tám drugi sám padł n ápoły vmárły/ vkázuiąc prze kthore przyczyne vmierał. Bo ony widzenia ktore ie thák zátroskáły/ thez wystrzegáły/ by niepogineli niewiedzac przecz tho złe cierpieli. Tknetá też ná then czás y spráwiedliwych pokusá śmierći/ y stał sie rozruch ná puszczy one° mnostwá/ ále nie diu° trwał gniew twoy. Bo sie pospiessył człowiek (ktory był) bez żałoby/ modlić/ zá ludzie/ wyniosłsy służby swoiey tarczą Modlitwę/ y przez zápał prozbe swą przywodząc/ zástáwił sie gniewu/ y koniec vczynił potrzebie/ vkázuiąc yż był twoy służebnik. I zwyćiężył zastępy/ niemoca ćielesna/ áni zbroią mocna/ ále słowem: one° ktory sie mu przećiwił potłoczył/ przysięgi oycowskie y testáment przipominaiąc. *Nume:16.*

Bo gdy iuż kupámi ieden ná drugiego pádáli vmárli/ stánął miedzy niemi/ y iákoby vćiął one nawálność/ y przećiął one droge/ ktora do żywych wiodłá. Abowiem ná odzieniu długim kthore miał ná sobie/ był wssysthek okrąg ziemie: y rodzicow ich wielmożne rzeczy ná cztherzech rzędziech kámieni drogich były wyryte: y wielmożność twoiá/ ná koronie głowy iego nápisáná była. Tym tedy vstąpił then co ie wyganiał/ y tych sie rzeczy bał. Bo była sámá pokusá gniewu dostátećna. *Exodi:28.*

Cap. 19.

Jáko Pan Bog zámordował Egyptheżyki/ á lud swoy wyswobodził/ y przewiodł przez morze/ iáko im ptákow dał dostátek y co potym cżynili.

ALe ná bezbożne aż do końcá bez miłosierdzia gniew przypadł. Bo przeżrzał á przewiedział y przyszłe rzeczy ich): yż gdy sámi dopuścili by sie wywiedli/ y z wielką piecżą naprzod ie puścili/ przychodził zás ná nie żał. Abowiem iesscze máiąc w rękomá żał/ y opłákiwánia stroiąc v grobow ludzi pomárłych/ wzieli przed sie inssą myśl nieumieietności: á ktore z prozbą byli wyrzućili/ te iáko zbiegi gonili. Abowiem ie kthemu końcu wiodłá stussna potrzebność/ á thych rzeczy *Exodi:14.*

kthore

Exodi:13. *Exodi: 1.* *Exodi:14.* *Exodi:12.*

ktore były przypádły/ iuż pámięć trácili/ á czego niedostawáło mękam/ áby wypełnitá pomstá: y ludby wszy twoy áby dziwnie przeszedł/ á oni lepak áby nowa śmierć náleźli.

Abowiem wsselkie stworzenie/ od początku swego/ ku swemu rodu przykstałtowáne było/ vsługuiąc przykazániam twoim/ by dziatki twoie były strzeżone krom vrázu. Bo obłok oboz ich zásłániał/ á z wody ktora przed nimi bytá/ ziemiá sucha sie vkazátá/ y w Morzu czerwonym drogá bez przekázy/ y vkazáło sie płodne pole z głębokości wielkiey: przez ktore wssystek narod przeszedł/ ktory zákrywáta rekà twoiá/ widząc thwoie dziwy y cudá. Bo iákoby konie ziedli pokarm/ y iáko iágnięthá ráduiąc sie wielbili ćiebie Pánie/ ktoryś ie wybáwił. Abowiem pámiethăli ießcze ná one rzeczy/ ktore sie działy w mießkániu ich/ iáko miásto zwierzath wydátá ziemiá muchy/ á miásto ryb/ z wypusszáłá z siebie rzeká wielkość Żab. A ná osthátheł lepak vźrzeli nowe stworzenie pthakow/ gdy przywiedzieni żądliwością/ żądáli pokármow godownych. Bo w rozmawiániu żądze/ przy lećieli z zamorzá Przepiorki/ y trapienie thej ná grzesśniki przyßło/ nie bez thych známion/ ktore sie pierwey działy przez gwałtowność piorunow.

Exodi: 16. Nume: 11.

Sprawiedliwie iśćie ćierpieli według swych złości. Bo dáleko mierzieńssa nieluckość nieprzyimowánia gości w dom przed sie wzięli. Wiec iedni nieznáiomych przychodniow w dom nieprzyimowáli/ á drudzy dobre gośćie w niewolą podbijáli. A nie tylko tho/ ále y ine iesszcze było dozrzenie ná nie: że nierádzi przyimowáli obcych. A ktorzy ie z rádością przyieli/ kthorzy tychże vżywáli vstaw/ okrutnemi dręczyli bolesćiámi. Przetoż záráżeni są ślepotą: iáko oni we drzwiách spráwiedliwego/ gdy byli nagłemi przykryći ćiemnościámi/ ieden każdy przyśćia do drzwi swoich ßukał. Abowiem gdy sie żywioły sámy wsie mienią/ iáko w Orgániech rozmáithość głosow sie mieni/ á przedsie wssystkie trąby swego głosu pilnuią: przetoż zrozumiano być może z pewnego widzenią. Bo polne rzeczy w wodne sie obracáły: á kthorekolwie rzeczy były pływáiące/ ná ziemie przechadzáły. Ogień w wodzie miał moc nád swe przyrodzenie/ y wodá gássącego swego przyrodzenia zápominálá. Przeto záś płomienie/ niepaliły tych skáżytelnych zwierzath ćiał pospołu chodzących/ áni rozpusszáły onego co łatwie wiec táiáło iáko Lod/ pokármu dobrego. Bo we wssystkim wielmożytes lud thwoy Pánie/ y vććiteś/ y nie wzgárdziłes ná wsselki czás/ y ná każdym mieścu będąc przy nich.

Gene: 19.

Koniec Kśiąg Mądrości.

Przemowa na Ecclesyastyk sanegosz Jesusá synà Syrachowego.

JEzu y wielkich ludzi/ przez zakon y proroki/ y inssze kthorzy ich náśládowáli/ mądrość sie nam okazálá: w kthorey mierze/ musiem chwalić lud Jsráelski/ prze ich náukę y mądrość: bo potrzeb iest stąd/ nietylko sáme one Jsráelity być vczonemi/ ále też y obce mócz być vczące ie y pissąc bárzo vczone. Dziad moy Jesus/ gdy sie pilniey wdał w pilne czytánie zakonu/ y prorokow/ y inssych kśiąg/ ktore nam od stárssych nássych dane są: chćiał też y sam nieco nápisáć/ coby ku náuce y mądrości záležało: áby ći ktorzy sie chcą vczyć/ á te rzeczy vmieć/ áby tym wiecey á wiecey pilni byli/ á ku dobremu zywotowi byliby potwierdzeni. A przeto vpominam was/ ábyście przychodzili z dobrą wolą/ á zwiętssą pilnością ku czytániu: á prosse ábyście mi odpuścili yż ku wyslawiániu mądrości słow mi niedostáwa. Abowiem niedostáwa y słow Zydowskich/ gdy ná inssy iezyk przekłádáne bywáią. A nie telko tho pisánie/ ále y w zakonie/ y w prorocech/ y w inssych/ słowá dáleko rożne są gdy w swym iezyku bywáią powiádáne. Abowiem gdym do Egyptu w osmym y trzydziestym lećie przyssedł/ czásu krolá Ptolomeussá Ewergetá/ á gdym tám przez długi czás był/ nálazłem tám kśiągi zostáwione/ niemáley y nieládáiákiey náuki. A ták rozumiałem to być rzecz dobrą y potrzebną/ ábym y sam przydał nieiákie pilności ku wyłożeniu tych kśiąg: y z wielką czynnością y z náuką/ ile czásu stawáło/ dokończytem ich y wydał: áby ći ktorzy obyczáiow dobrych vczyć sie chcą/ y według

zakonu Bożego żyć/ mieliby sie ßczego vczyć.

Początnaia sie Kxięgi Jesusa syna Syrachowego/ ktore zowią Ecclesiásticus.

The kxięgi sa o posłussenstwie poddanych/ o náuczeniu dobrych obyczáiow y powinności cnotliwych/ o mądrości y chwale swietych: wobec wssystkich cnot náuke w sobie zámykáia. Máia Kápitul. 51.

Cap. 1.

O troiákiey mądrości Bostkiey y początku iey. O wćielenu Synā Bożego. O chwale boiázni Bostiey. A iż spráwiedliwość iest stopień ku mądrośći.

3 Regu: 3. et: 4. Iob: 28. Iacobi: 1.

Szeláka mądrość iest od Páná Bogá/ y snim bytá záwżdy / y iestb przed wiekiem. Piasek morski/ y krople dżdżowe / y dni wiekow/ kto iest zliczyt? Wysokość niebá/ á szerokość ziemie/ y głębokość przepáści/ ktho kiedy rozmierzyt? Mądrości Bożey ktora vprzedzaiąc wssystko/ kto kiedy dossedł? Pierwey niż wssystkie rzeczy/ stworzoná iest mądrość/ á rozum rostropności iest od wiekow. Studnicá mądrości/ iest słowo Bożе náwysokości/ á przistęp do niey/ iest przykázánie wieczne. Korzeń mądrości komu iest obiáwion/ á iey domysły kto iesth vznał? Vmieiętność mądrości komu iest odkrytá/ y obiáwioná/ á rozmnożenie w chodzenia do niey kto iest zrozumiał?

Roma: 11.

Jeden iest nawyższy stworzyćiel wssystkich rzeczy wssechmogący/ y Krol mocny á grożny bárzo/ siedzący ná tronie swym y pánuiący Bog. On stworzył mądrość w duchu swiętym/ y widział/ y rozliczył/ á rozmierzył iest. I wylał ią ná wssystkie spráwy swoie/ y ná wssystko ćiáło według dárku swego/ y użyczył iey tym ktorzy go miłuią.

Boiázń Boża iest chwałá/ y chlubienie/ y wesele/ y koroná rádości. Boiázń páńska vkocha serce/ y da wesele y rádość ná długie dni. Tému ktory sie boi Páná Bogá będzie dobrze ná ostátku/ á w dzień śmierći swoiey będzie błogosłáwion. Miłowánie Páná Bogá/ iest poććiwa mądrość. A kto ią tymby sie vkazał w widzeniu/ miłuią ią w bacżeniu/ y w vznániu wielkich rzeczy iey. Początek mądrości iest boiázń Boża/ á z wiernymi w żywoćie społu stworzoná iest/ á z wybránemi niewiástbámi chodzi/ z spráwiedliwemi y z wiernemi bywa poznaná. Boiázń Boża iest nabożność vmieiętności. Nabożeństwo będzie strzegło y vspráwiedliwiáło serce/ vćiessenie y rádość da. Kto sie Bogá boi temu dobrze będzie/ á w dzień dokończenia iego/ będzie błogosłáwiony. Zupełność mądrości iest/ bać sie Bogá/ á pełność od owocow iey. Wssystek dom iego nápełni od rodzáiow/ y schowánia nápełni skárby iey.

Proue: 9. Psal: 110.

Koroná mądrości iest boiázń Boża/ ktora nápełnia pokoy y owoc zbáwienia: á widział y rozliczył ią: á oboią rzecz (mądrość y boiázń) są dáry Boże. Náuke y rozum opátrzności/ mądrość vdzieli: a chwałę tych ktorzy sie iey dzierżą wywyssa. Korzeń mądrości iest bać sie Páná: bo gáłęzie iey długowieczne. W skárbiech mądrości iest rozum/ y vmienia nabożeństwo: ále grzesznikom mądrość iest przeklętstwo. Boiázń Boża wygania grzech: Bo kto iest bez boiázni/ niemoże być vspráwiedliwion: ábowiem gniew smiátości tákowego człowieká/ iest podwrocenie iego. Do czásu będzie ćierpiał ćierpliwy/ á potbym oddánie vćiechy. Dobry smysł aż do czásu będzie kryt słowá swoie/ á vstá wielu będą wykłádać rozum iego. W skárbiech mądrości iest oznaymienie náuki: ále przeklętstwo grzesznikowi iest/ służbá á chwałá Boża.

Za nadto bo bedzie mi wdżięczności

Synu pożądáiąc mądrości/ záchoway spráwiedliwość/ á Pan Bog da ią tobie. Mądrość bowiem y náuká iest boiázń Boża: á co sie podoba iemu/ iestći wiárá á ćichość/ y nápełni skárby iego. Niebądź krnąbrnym ábo niewiernym boiázni Bożey: á nieprzystępuy kniemu z dwoiákim sercem. Niebądź pokrytym człowiekiem przed oblićzem ludzkim/ y nie wzgárssay sie z vst twoich. Bądź pilen w nich ábyś snadź nieupadł/ á przywiodłby dussy swoiey zelżywość/ á obiáwiłby Bog skrytości twoie/ y w posrzodku zgromádzenia wiernych by ćie nierostrącił/ iżeś przysthąpił ztosliwie do Páná Bogá/ á serce twoie pełne iesth zdrády y fátssu.

Cap. 2.

Tego ktory przystepuie ku służbie Bożey pobudza ku sprawiedliwości/ miłości/ pokorze/ y cierpliwości. A te kthorzy sie boią Bogá pobudza ku wierze y dobrey nádzieiey.

Mathe: 4. 2.Timo: 3. 2.Petri. 4.

SYnu przystępuiąc ku służbie Bożey/ stoy w sprawiedliwości/ y w boiáźni/ á gotuy dusse swoie ná pokusy. Stłum serce swe/ á cierp: y náchyl vchá swego/ á przyimi słowá rozumu/ á niekwáp sie ku czásu obwiedzienia (tho iesth smierći.) Cierp á znos podeymowánia Boże: przylącz sie ku Bogu/ á znos/ áby rosł ná ostátku żywoth twoy. Wssystko co ná cie przyydzie/ przyimi: á w bolesći cierp: á w vniżeniu twoim miey cierpliwość: Abowiem w ogniu proboią złotá y srebrá/ á ludzie przyiemni Bogu w piecu vniżenia.

Sapien: 3. Proue: 17.

Wierz Bogu/ á on ćiebie odnowi: spráwuy droge swą á miey nádzieie w nim. Zá choway boiaźń iego/ y sthárzey sie w niey. Wy ktorzy sie boićie páná Bogá/ czekayćie miłosierdzia iego: á nieusthepuyćie od niego/ byśćie nieupádli: Ktorzy sie boićie Bogá/ wierzćie mu: á niebedzie wyprożnioná odpłátá wássá: Wy ktorzy sie boićie Bogá/ mieyćie nádzieie w nim: á przyydzie wam w kochánie miłosierdzie. Kthorzy sie boićie Bogá/ miłuyćież go/ á beda oświecone sercá wásse. Przypátrzuyćie sie synowie narodom ludzkim: á wiedzćie iż żadny nie iest pohánbion ktory miał nádzieie w Pánie Bodze. Iktoż kiedy iest opuszczony/ kthory trwa w przykazániu iego: ábo kto kiedy wzywał go/ á wzgárdził im: Bo iest łáskáwy y miłosierny Pan/ á czásu zásmucenia odpuści grzechy: y obrońca iest wssystkich kthorzy go szukáią w prawdzie.

Psalm: 30. Esaie. 20.

Biedá tym ktorzy sa dwoiákiego sercá/ y vstam złosliwym/ y rękam źle czyniącym/ y grzesznikowi ktory po ziemi chodzi dwie má drogomá. Biedá ludziom wsseteczne go sercá/ ktorzy niewierzą Bogu: á dla tego niebeda zásszyceni od niego. Biedá tym kthorzy stráćili cierpliwość/ y tym co opuścili drogi proste/ á vdáli sie ná drogi złe. A co ći czynić beda gdy ie poczne náwiedzáć Pan: Ci kthorzy sie boią Bogá/ beda wierzyć słowam iego: á kthorzy go miłuią/ beda pilnie przystrzegáć drog ie. Ktorzy sie boią Bogá/ pytáć si ná te rzeczy w ktorych sie on kocha: rzy go miłuią/ beda nápełnieni zak go. Kthorzy sie boią Páná beda pr wiáć sercá swoie/ á przed oblicznoś go poświeca dusse swoie. Kthorzy sie Bogá/ strzegą przykazánia iego/ y cierpliwość mieć beda/ aż do ogledowánia iego/ mowiąc: Niebedziemli pokuty czynić/ wpadniemy w rece Boże/ á nie wrece ludzkie: Abowiem według wielkości iego/ ták y miłosierdzie iego snim iest.

3.Reg: 18. Ioan: 14. Roma: 13.

2.Reg: 24. Danie: 13.

Cap 3.

Synowie máią mieć rodzice swe we ćći y w opátrowániu/ Bogu sie korzyć/ á ná rzeczy wysokie y ktore sa nád rozum/ nie máią sie dwormie wysadzáć.

SYnowie mądrości/ kościoł spráwiedliwych: y narod ich/ iesći posłussenstwo á miłość. Sadu oycowskiego słuchayćie synowie mili/ á ták czyńćie ábyśćie byli zbáwieni: Bo Pan Bog vćził oycá w synioch: á sadu máthki pátrzáiąc/ vtwierdził ná syny. Kthory miłuie Bogá/ bedzie sie modlił zá grzechy/ y bedzie sie wśćiągał od nich: á ná modlitwie dniow bedzie wysłuchan: Já ko ten co skárbi/ ták y ten co ći mátke swoie. Ten ktory ći oycá swego/ bedzie pocieszon w synioch swoich: á w dzień modlitwy swoiey/ bedzie wysłuchan. Kthory ći oycá swego/ żywotem dłuższym żyw bedzie: á ktory iest posłussny oycu swemu/ ochłodzi á pocieszy mátke swoie. Ktory sie boi Bogá/ ći rodzice swe/ y iáko pánom bedzie służył tym ktorzy go vrodzili. W vczynku/ w mowie/ y we wsselkiey cierpliwości/ ći oycá swego/ áby ná cie przyszło błogosławieństwo od Bogá/ á błogosławieństwo iego á by trwáło ná ostátku. Błogosławieństwo oycowskie/ stánowi domy synowskie: á przeklętstwo mátczyne/ wykorzenia y grunty. Nie chełp sie w zelżywości oycá twego: á bowiem nie iest tho tobie czesć ále hańbá. Abowiem czesć człowiekowi iest z poczćiwości oycá swego/ á sromotá synowi iesth oćiec bezecny.

Exodi. 20. Deute: 5. Exodi. 20. Deute: 5. Mathe: 5. Gene: 27. & 49. Deute: 33.

Synu przyimi stárość oyca swego: á nie zásmucay go w żywoćie iego: á ieśliby vstał wsmyśle/ odpuść mu/ á nie wzgardzay w mocy twoiey. Jálmużná záiste oycowá nie bedzie w zápámiethániu. Abowiem zá grzech mátczyn odpłácono tobie bedzie dobrym/ á wsprawiedliwości bedzie tobie budowano/ á w dzień zásmucenia bedzie pámietano ná cie: á iáko lod gdy bywa iásno ták rozpłyna sie grzechy twoie: Jáko bárzo złey sławy iest ten kthory opusscza oycá: iest przeklęty od Bogá kthory zásmucawa mátke swoie.

Synu/ w cichości vczynki swe konay: á nádludzka chwałe bedzieś miłowan. Jmeś wietszy/ tym sie wiecey korz we wssystkich rzeczách: á naydzieś táske przed Bogiem/ Abowiem wielka iest moc Bogá sá-

Philip: 2.

mego/á od pokornych bywa vczi
Proue: 25. ſſſych rzeczy nád ſie nie pytaj ſie/ y
Roma: 12. ßych niźliś ſam/ nieſſukay: Ale k ſy
Deute: 4. przykazal tobie Bog/ the záw y-
ſlay/ á wielu vczynkow iego n or
ny/ Boć tobie tego nie trzebá ć te
2. Theſa: 3. rzeczy ktore ſa ſkryte od oczu tw. W
prożnych rzeczách niezábáwiay ſie zuythnie/ á w wielu vczynkow Bożych niebedzieß dworny. Boć wiele rzeczy nád domyſl ludzki okazáne ſa tobie. Wiele ich záiſte podeßło podeyrzenie thych rzeczy/ y w proznoſci zátrzymáne ſa ſmyſły ich.

Serce twárde bedzie ſie źle miáto náoſtátek: á kto miłuie niebezpieczeńſtwo/ w nim zginie. Serce kthore chodzi dwiemá drogomá/ niepowiedzie mu ſie/ á ſerce zte/ ná nich zgorſſy ſie. Serce złoſliwe/ bedzie obciążone w boleſciách: á grzeſſnik przyda ieſſcze ku grzeſſeniu. Zgromádzenie hárdych niebedzie zdrowie: bowiem pratek grzechu bedzie wykorzenion w nich á niebedzie rozumian. Serce madrego/ bywa poznano w madroſci: á vcho dobre/ bedzie ſluchało madroſci ze wſſyſtkiey żadze. Madre ſerce y rozumne/ wſciągnie ſie od grzechow: á w ſpráwach ſpráwiedliwoſci/ bedzie miáto pofortunienie. Ogień goráiacy zágáſſa wodá: á iálmużná przeciwia ſie grzechom: á Bog ieſth opátrzyciel onego ktory oddawa táſke. Pámietha ná przyßłe rzeczy / á czásu vpádu ſwego naydzie podporę.

Pſal: 40. Danie: 4. Mathe: 5.

Cap. 4.

Jáko oblicze niema być odwrocono od vbogiego: o ochotnoſci náprzeciwko iemu/ o miłoſci mądroſci/ o czásu mowienia y miłoſierdziu náprzeciwko domowym.

Jalmizna dawac

Deute: 15. Math: 23. SYnu/ iálmużny vbogiego nie podchodź / á oczu twoich nie odwrácay od niedoſtátecznego. Duſſe łáknącego człowieká nie wzgardzay / á niezáiatrzay vbogiego w vboſtwie iego. Serca niedoſtátecznego nie trap/ á nie odkłáday datku vciſnionemu. Prośby znedzonego człowieká nie porzucay/ áni oblicza ſwego odwrácay od potrzebuiącego. Od niedoſtátecznego nieodwrácay oczu ſwych dla gniewu: á nieoſtáwiay po ſobie by cie ktho miał przeklin/ bo kthory cie przeklina w gorzkoſci di ſwoiey/ bedzie wyſłuchana prośbá iego wyſłucha go ten ktory go ſtworzył. Zebraniu ludzi vbogich ſtháw ſie vmownym/ a ſtárſſemu vkorz duſſe ſwoie/ á wielmożnemu náktoń głowę ſwoię. Skłoń ku vbogiemu bez zásmucenia vcho twoie/ y przywroć mu dług twoy/ y odpowiedz mu tágodnie w cichoſci.

day ſie grzechow

Wyzwol onego kthory krzywdę cierpi z reki pyſſnego/ á niech to niebedzie kwáśno ná duſſy twoiey: Ná ſadzie bądź miłoſierny ſierotam iáko oćiec/ y miáſto męża bądź mátce ich: á bedzieſz ty iáko ſyn nawyßſſego poſłuſſny/ á ſmiłuie ſie nád thobą więcey niźli mátká. Mądroſć ſynom ſwoim żywot wydycha/ á przyimuie te ktorzy iey ßukáią/ y poydzie wprzod ná drodze ſpráwiedliwoſci: A kthory ią miłuie/ miłuie y żywoth: á kthorzy bedą czuć kniey/ oſiegną táſke iey. Ktorzy ſie iey bedą trzymáć: żywot odziedzicza: á gdziekolwie wnidzie/ błogoſłáwi Bog. Ci co ſłużą mądroſci/ poſłuſſni bedą ſwiętemu: á te ktorzy ią miłuią/ miłuie Bog. Kto iey ſłucha/ bedzie ſądził lud: á ktory pátrzą pilnie ná nie/ zoſtánie z dufánim. Jeſli iey vwierzy/ odziedziczy ią/ y bedą w potwierdzeniu ich ſthworzenia/ bowiem czáſu pokuſy chodzi ſnim/ a napierwey wybiera iego. Bojáźń y ſtrách y doſwiadczenie przywiedzie nań/ y bedzie go dręczyłá w zásmuceniu náuki ſwey/ á leß go ſkuſi w myſłách iego/ á vwierzy duſſy iego. I vmocni go/ y przywiedzie drogę proſtą do niego/ y vweſeli go/ y obnáży ſkrytoſci ſwe iemu/ y bedzie ſkárbić weń náuke y rozum ſpráwiedliwoſci. Ale ieſli zmyli á obłądzi/ opuści go/ y wyda go w rece nieprzyiaćieláiego.

Roma: 12.

Synu záchowyway czás/ y wyſtrzegay ſie złego. Niewſtydáy ſie zá duſſę twoię mowić prawdy: Abowiem ieſt ſromotá ktora przywodzi grzech/ ieſt też ſromotá kthora domieſſcza chwáty y táſki. Nieprzyimuy liczá náprzeciwko obliczu twemu/ áni przeciwko duſſy twoiey ktamſtwá. Nieſromay ſie bliźniego ſwego w vpádku iego: áni powſciągay ſłowá czáſu zbáwienia. Nieposkryway mądroſci twey w ozdobie iey. Abowiem z iezyká mądroſć bywa rozeznáná/ á ſmyſł/ y vmienie/ y náuká w ſłowie ſmyſlnego/ y vmocnienie w vczynkách ſpráwiedliwoſci.

Leuiti: 19. Proue: 24.

Niezáſthawiay ſie ſłowu prawdy żadnym obyczáiem/ á z ktamſtwá nieumietnoſci twey ſromay ſie. Niewſtydź ſie ſpowiádáć grzechow ſwoich/ á niepoddaway ſie wſſelkiemu człowiekowi dla grzeá ſthawiay ſie obliczu mocnego/ ceciwko byſtroſci rzeki. Dla oſci boiuy zá duſſe twoie/ áże othykayſie o ſprawiedliwoſć/ zwalczy miáſto ciebie nieprzyoie.

ż vkwápliwym ná iezyku twoiemnym y oſłábionym w vczynh. Niebądź iáko Lew w domu twoim/

twoim/ przewracáiąc domowniki twoie/ á vćiskáiąc twe poddáne. Niech niebędzie wyćiągniona ku brániu/ áni skurczona ku dániu reká twoiá.

Reka

Cap. 5.

Jáko żadny w bogáctwách nie ma dufáć/ ále się Bożey pomsty bać/ Jáko ku pokucie ma się kwápić/ á słowá Bożego pilnie słuchać.

Act. 20.

Luce. 12.

NIechćiey báczyć ná páństwá niesłuszne/ á niemow/ mam do státeczny żywot: ábowiem nic niebędźieć to pożyteczno czásu pomsty y obwodu. Nienásłáduy w mocy twey żądzę sercá twego: á nie mow/ iákom mogł: ábo ktho mie potępi zá vczynki moie: Bog záiste mszczący się pomści. Nie mow że zgrzeszyłem/ á coś mi przypádło smutnego: ábowiem Nawyższy/ iesth ćierpliwy oddawcá. Zá odpuszczony thobie grzech/ nie bądź bez boiázni/ áni przykłáday grzechu ná grzech: á nie mow/ miłosierdzie Páńskie iesth wielkie/ á smiłuie się nád wielkośćią grzechow moich. Miłosierdzie bowiem y gniew/ rychło przychodzą od niego: á ná grzesśniki gniew iego pátrzą.

Eccleci: 21.

Eccleci: 16.

Convertere ad dominum

Nieomieszkáway náwrocić się do Páná/ á nie odkłáday dzień zá dzień: boć nagle przypádnie gniew iego/ á czásu pomsty zgłádzi cię. Nie bądź pieczliwym o bogáctwách niesprawiedliwych: boć nic niepomoga w dzień śmierći y pomsty. Nie day się przewiewáć káżdemu wiátrowi/ áni się puszczay ná káżdą drogę: bo ták káżdy grzesśnik bywa probowan w dwoistym iezyku. Bądź stały ná drodze Páńskiey/ y w prawdzie smysłu twego/ y w náuce/ á niech zá tobą idzie słowo pokoiu y sprawiedliwośći.

Proue: 10: & 11. Ezehe: 7.

Iacobi. 1.

Bądź ćichy w słuchániu słowá Bożego/ ábyś ie zrozumiał: á z mądrośćią day odpowiedź prawdziwą. Jesli rozumieszli/ odpowiedz bliźniemu twemu: nierozumieszli/ włoż rękę ná vstá twoie/ by ćię niepodchwycono w słowie nie báczným á nie mądrym/ á bytby pothym zelżon. Cześć y chwałá w mowie smysłnego: ále iezyk nieroskropne iest wywrocenie iego. Strzeż się byś niebył názwan záusśnikiem w żywoćie twoim: á w iezyku twym byś niebył podchwycon/ á bytby pohánbion. Abowiem nád złodzieiem záwżdy iest sromotá y pokutha/ á nád dwuiezyczným przeklestwo co gorsze: á záusśnikowi nienawiść/ y niepo[illegible]/ y sromotá. Czyń sprawiedliwo[illegible]emu y wielkiemu zá rowno.

Cap. 6.

O wiernym y obłudnym przyiaćielu/ o podnieśieniu w myślách/ o duszy złośliwey/ o mowie łágodney/ o mądrośći y náuce.

MIey bądź bliźniemu miásto przyiaćielá nieprzyiaćielem: ábowiem vrągánie y pohánbienie bedzie dziedźićzył zły człowiek/ á káżdy grzesśnik zazdrośćiwy y dwoiákiego iezyká. Nie wywyższay się w myśli dusse twoiey iáko Byk: by lepak niebytá wytracona moc twoiá prze głupość/ á liśćie twe pożárto by/ y owoc twoy zágubiło/ y zostałby iáko drzewo śuche ná puszczy: Abowiem dusśá złośliwa/ zátráći człowieká ktory ią ma/ y dawa go w rozrádowánie nieprzyiaćielom/ y przywiedzie go w los niewiernych.

Roma: 12. Philip: 2.

Słowo słodkie rozmnaża przyiaćiele/ á vbłaga nieprzyiaćiele: á iezyk táśkawy w dobrym człowieczę obśithuie. Miey spokoynych wiele/ ále ktoć by rádził miey iednego w tysiącu. Maszli mieć przyiaćielá/ w pokuszách go miey/ á nietátwie mu się zwierzay sam siebie: bo iest ieden przyiaćiel do czásu swego/ á ten niebędzie trwał w dzień vćisku: Jest też przyiaćiel ktory się odmienia w nieprzyiaćielá: iest też drugi przyiaćiel/ ktory nienawiść y swar/ y hánbę obiáwi. Jest też lepak przyiaćiel towárzyś śtołu/ á niezetrwa w dzień potrzeby. Przyiaćiel iesli zetrwa śtoła ská le/ będzie tobie iákoby rowiennik/ á w domowych rzeczách twych vczyni wiernie: Jesly się vniży przed thobą/ á przed obliczem twym będzie się krył/ iednomyślna będzieś miał przyiaźń dobrą. Od nieprzyiaćieli thwych oddal się/ á od przyiaćieli thwych ostrzegay się. Przyiaćiel wierny iesth wielka obroná: á ktogo naydzie/ naydzie śkarb. Przyiaćielowi wiernemu żadna rzecz niemoże być przyrownaná/ y nie iest słuszna wagá złothá y śrebrá przećiw dobroći wiáry iego. Przyiaćiel wierny iest lekárstwo żywotá y nieśmiertelnośći/ á kthorzy się boią Páná Bogá/ naydą go. Ten ktory się boi Bogá/ rownie będzie miał przyiaćielśtwo dobre: ábowiem według iego/ będzie przyiaćiel iego.

Eccleci: 20.

Deute: 13. & 33. Mich: 7. Math: 10.

Eccleci: 37.

Synu od młodośći twey bierz náukę/ á aż do śędziwośći nayźieś mądrość. Jáko ten ktory orze/ y ten co śieie/ przystęp do niey/ á czekay dobrych owocow iey: ábowiem w sprawie iey máło poprácuieś/ á rychło będzieś pożywał z vrodzáiow iey. O iáko przykra iest bárzo mądrość ludźiom nieuczonym/ á niewytrwa w niey głupi. Jáko

Eccleci: 51.

kámenia moc doświadczenie będzie winich: á nieomieſkáia zárzucić iey. Abowiem mądrość náuki ieſth według imienia iego/ á nie ieſt wielom iáwna: ále ktorym wiádoma ieſth/ trwa ſnimi aż przed obliczność Boża. Słuchay ſynu á przyimuy rádę moią: Włoż noge twoie w pętá iey/ á w łáncuch iey ſzyieſwa/ podłoż rámie twe á noś ia: á niebądź teſkliw w okowách iey.

Math: 11.

We wſſyſtkim vmyśle twoim przyſthapkniey/ á ze wſſyſtkiey ſiły twey ſtrzeż drog iey. Szukay iey á będzie obiáwioná tobie/ á othrzymawſſy ia/ nieopuſſczay iey: á bowiem ná oſtáthku naydzieſz odpoczynienie w niey/ á obroci ſie thobie w kochánie. I będą tobie okowy iey ná obronę mocy/ y zá podſthawki śiły/ á łáncuchy iey miáſto ſáty chwały. Cześć záiſte żywothá ieſt w niey/ á okowy iey ieſt związánie zbáwienia. W odzienie chwały przyobleczeſz ia/ á koronę rádości włożyć ná ſie. Synu będzieſz li mie słuchał/ náucżyż ſie iey: á ieſli przytożyż kniey myśli twey/ mądry będzieſz. Ieſli ſktoniſz vcho ſwe/ przyimieſz náukę: á ieſli będzieſz rad słuchał/ mądry będzieſz. Miedzy wiela ſthárſſych roſtropnych ſthaway: á mądrości ich ſerdecznie przyłączſie/ ábyś mogł wſſelką powieść Bożą ſyſſeć/ á przypowieści chwały by nieuciekáły od ciebie. A ieſli vżrzyż mądrego/ niezáſypiay do niego/ á progi drzwi iego/ niech trzę nogą twoią. Myśl thwoie miey w przykazániu Bożym/ á w roſkażániu iego nawiecey obecnym bądź: á on da tobie ſerce/ y żądość mądrości będzie dáná tobie.

Eccleci: 2.

Pſalm: 1.

Cap. 7.

Ábychmy złości nieczynili/ ábychmy ſie nieuſpráwiedliwiali/ vrzędow niedokupowáli: ábychmy ná dzień gniewu pámietháli/ á iáko ſie mądry ma mieć ku ſzenie dzieciam ſługam/ o cześciu rodzicow/ y o chwale Boſtiey.

O dziatkach

Nieczyń złych rzeczy/ á niezáchwyca cię. Odſtęp od złego/ á odeyda złości od ciebie. Synu/ nierozſieway złości ná zagoniech nieſprawiedliwości/ á niebędzieſz ich żat w ſiedmior naſob.

Pſal: 142. Eccles: 7. Iob. 9. Luce. 18.

Nieſſukay od człowieká vrzędu/ áni od krolá ſtolice cześci. Nieuſprawiedliwiay ſie przed Bogiem/ boć on ſam ieſth vznawca ſercá: á przy krolu niechcżey być widzian mądry. Nie żąday być ſędzią áleś by mogł mocą rozerwáć nieſłuſſnośći: byś ſie ſnadź nieulękł obliczá mocnego/ á vczynił by pogorſſenie nieſtałośći twoią. Nie grzeſz miedzy wielkością miáſtá/ áni ſie wkłáday miedzy lud/ áni przyczymay ſobie dwoiákich grzechow/ ábowiem áni w iednym niebędzieſz prożen. Niebądź boiáźliwym ná vmyśle twoim. Modlić ſie/ iálmużny czynić/ tym niegardź. Niemow tháć/ ná wielkość dárow moich weyżrzy Bog/ á gdy ią offiáruie Bogu nawyżſſemu/ dáry moie przyimie.

Ecclecí: 12.

Nie nátrzaſay ſie z człowieká w gorzkości duſſe iego/ ábowiem ieſt ten ktory poniża y powyſſa/ opátrzyciel Bog. Nie kochayſie w kłamſthwie przećiwko brátu thwemu: áni náprzećiwko przyiacielowi takież czyń: Niechcżey kłámáć wſſelkiego kłamſtwá: ábowiem vſtháwiczność iego nie ieſth dobra. Nie bądź wielomowny miedzy wielkościa ſtárſſych: á niepowtárzay ſłowá w mowie twoiey. Nie miey w nienawiści robotnych ſpraw/ y oránia roley ſtworzoney od nawyżſſego. Niepoliczay ſie w wielkość nieumieietnych. Pámiethay ná gniew Boży/ boć nieomieſkа. Vniż bárzo duchá ſwoiego/ ábowiem pomſthá ciáłá złoſliwego ieſt ogień á chrobak. Nie wykraczay náprzećiwko przyiacielowi odwłaczáiącemu pieniądze: áni brátha namiłſſego dla złotá nie wzgárdzay. Nie odchodź od niewiáſty rozumney y dobrey/ ktoryeś doſtał w boiáźni Bożey: bowiem wdzięczność ſromieźliwości iey ieſth nád złotho. O dobrych ſługach

1. Reg: 2.

Nie obrażay ſłużebniká prawdźiwie prácuiącego/ áni naiemniká dawáiącego duſſe ſwoie zá cie. Służebnik rozumny/ niech tobie będzie miły iáko duſſá twa/ nie omyłay go w wolności/ áni go opuſſczáy w niedoſtátku iego. Maſłi dobytek/ opátrzay gi: á ieſli ieſt pożyteczny/ choway gi przy ſobie. Maſłi ſyny vcżę ie/ á náchylay ich z dziecińſtwá ich. Ieſli maſz corki/ ſtrzeż że ciáłá ich: á nieukázuy weſołego oblicża twego przed nimi. Wyday corkę á wielką rzecż ſprawiſz/ á człowiekowi ſmyſlnemu day ią. Maſłi żonę po ſwey miſli/ niewyganiay że iey precz: á nienawiſney nieźwierzay ſie wſſyſtkim ſercem twoim Czći oycá ſwego/ á bolesći máthki ſwoiey nie zápominay. Pámiętay żebyś ſie był nie národził by nie oni: á oddáway im/ iáko oni tobie.

Leuiti: 19.

Deute: 25.

Eccleci: 3. Tobie. 4.

We wſſyſtkiey duſſy twey boy ſie Pána/ á kápłany ieo miey we ſwietobliwości. Zewſſyſtkiey ſiły twey miłuy Bogá ktory cie ſtworzył: á ſług iego nieopuſſczay. Czći Bogá ze wſſyſtkiey duſſe twoiey/ y cześci też kápłany/ á oczyſćiay ſie rámiony. Day im cześć iáko ieſt przykázano tobie/ pirwocin y oczyſćienia: á od zámieſkáwáłości thwey oczyść ſie z niewiela. Dátek rąk twoich y offiáre ſwietobliwości offiáruieſz Pánu

Deute: 12.

Nume: 18.

Bogu/

Bogu/ y początki świethych: á vbogiemu ściągni rękę swoie/ áby było skończono zluthowánie y błogosławieństwo twoie. Bądź pták̃ácym ná pocieszenie/ áż żáłobliwemi chodź. Nie leń sie náwiedzić niemocnego/ ábowiem sthego w miłości będzieß vtwierdzon. We wßystkich spráwách swych pámiętay ná koniec twoy: á ná wieki niezgrzeßyß. memento nouissa

Galat: 6. Tob: 1. Rom: 12. Mathe: 25.

Prouer: 32. Esaie. 3. Eccleci: 9. & 37.

nie każdy wiersz

Cap. 8.

Jáko sie mamy strzedz zwády z mocnieyßymi/ y złych wiárować/ á bliźnich niewzgárdzáć/ á śmierći nieprzyiácielskiey sie nieráđować/ y słow mądrych nie wzgárdzać.

Zmożnim się nie wadź

Nie wadź áni sie práwuy z człowiekiem możnym/ byś lepak niewpadł mu w rękę. Nie swarz sie z mężem máietnym/ by̆ć lepak záśie przećiw thobie nieustáwił prawá: boć wiele ich záträćiło złoto y śrebro/ á áż do serc krolewskich ściąga sie y obráca. Niewadź sie z człowiekiem wielomownym/ á nieprzytożyß ná ogień iego drew. Nie obcuy z człowiekiem nieuczonym/ áby źle niemowił o rodzáiu twym.

Mathe: 5. Eccleci: 31.

Galat: 6. 2. Cori: 2. Leuiti: 19.

Nie wzgárdzay człowieká ktory sie odwráca od grzechu/ áni go sromoć/ pámiętay yż wßyßcy ießtezmy w skáżeniu. Nie gárdź człowiekiem w sthárości iego/ ábowiem z naści przychodzą k stárości. Nie wesel sie z śmierći nieprzyiácielá twoiego: wiedząc yż wßyßcy mrzemy: á do rádości chcemy przyść. Nie lekce waż powieści sthárßych mądrych/ á w przypowieściách ich przebywáy: od nich záiśthe náuczyß sie mądrości/ y náuki rozumu/ y służyć wielmożnym bez żáłoby. Niech cie niemiła powieść stárßych: ábowiem oni náuczyli sie od swych oycow. Náuczyß sie záiśte od nich rozumu/ á czásu potrzeby daß odpowiedź. Nie rozżarzay węgla grzeßników karzące/ á niebadź zápalon płomieniem ognia grzechow ich. Nie sthoy przed obliczem thego co rad pothwarza/ áby nie siadł iáko zdrádnik przećiw vstam twoim. Nie pożyczay ná lichwę człowiekowi mocnieyßemu niźli thy/ á ieśliby pożyczył miey zá stráćone.

Eccleßi: 6.

Ecclc: 29

Nie ślubuy nád możność twą: co ieśli ślubiß/ták o thym myśl iákobyś sam ptáćił. Nie sądź przećiwko sędziemu: ábowiem według sprawiedliwości sądzi. Nie chodź w drogę z śmiałym/ áby snadź nie zwálił swoich złości ná cie: ábowiem on według woley swoiey chodzi/ á wespołek z ßaleństwem ie° zágimieß. Z człowiekiem gniewliwym nieczyń swáru/ á z śmiałym nie chodź ná pußczą: ábowiem iáko nic ieśt przed nim krew: á gdzie niemáś rátunku/ zgłádzi cie. Nie miey rády z głupiemi: ábowiem nie może sie im podobáć/ iedno co im miło. Przed obcym nie czyń rády: bo niewieß co on vczyni. Nie każdemu człowiekowi serca twego odkryway: áby snadź nieuczynił thobie miłości fáłßywey/ á pothym by cie żelżył..

Gene: 4.

Cap. 9.

O wystrzegániu sie nieprzespieczeńßtwá nieczyßtości/ o záchowániu przyiaćielá dawnego/ o obcowániu z dobrym.

Nie miey w podeyrzeniu wielkim żoney twoiey/ by nieokazá tá nád toba złości náuki złey. Nie daway niewieście mocy nád dußa thwoią/ by lepak niechodziłá w mocy twey/ á thy byś był zelżon. Nie pátrz ná niewiáßte wielo chćiwa/ áby snadź nie wpadł w śidłá iey. Z tanieczńica niebyway vsthawiczńym/ áni iey słuchay: byś snadź niezginął w iey vsilnościách. Ná pánnę nie wzgleday/ byś sie lepak niepogorßył z piękności iey. Niedaway nierządnicam duße swey w żadney rzeczy: ábyś niezágubił y sam siebie/ y dziedzictwá twego. Nie pátrz chodząc po ulicách miástá/ áni sie błákay po rynkách iego.

Mathe: 5. Gene: 34. 2. Reg: 11. Iudit. 10. 11. & 12.

Prouer: 5.

Odwroć oblicze twoie od niewiáßthy wdrány/ á nie pátrzay ná cudność cudza: dla piękności niewieścicy wiele ich ieśt zginęło: á sthad sie żądza iáko ogień zápala. Każda niewiáßtá nierządna/ iáko śmieć ná drodze od wßyßtkich przechodzących będzie podeptáná. Pięknośći niewiáßty cudzey wiele sie ich dziwowało/ y sthráli sie sáżli: Bo rozmowá śnia iáko ogień rozpala. Z cudzą żoną nigdy nikákiey nieśiadáy/ áni sie pokładay przy niey ná swym tokćiu/ áni sie śnia rozmawiay ná winie: by sie lepak nieskłoniło serce twe kniey/ á krwią twą vpádłby ná zátrácenie.

Nieopußczay przyiaćielá sthárego: boć ten nowy nie będzie rowny onemu. Przyiaćiel nowy ieśt iáko nowe wino: sthárzeie sie/ á z chućią będzieß ie pił. Nie záżrzy chwały y bogactw grzeßńemu: ábowiem niewieß iákie przyidzie nań wywrocenie. Nie kochay sie w krzywdzie niesprawiedliwych/ wiedząc że áż do piekłá nie będzie mił niemiłośćiwy. Dáleko bądź od człowieká ktory może zábić/ á nie będzieß miał podeyrzenia boiáźni śmierći: á przysthąpiłli do niego/ niczego sie nie dopußczay/ by̆ć

Iudi: 9. 2. Reg: 15. 3. Reg: 1.

lepak niezbáwił cie żywotá. Pospolitość śmierći wiedz: ábowiem w pośrzodku śidł będzieß ſtąpał/á po zbroi bolesnych będzieß chodził. Wedle możności twey ſtrzeż ſie bliźniego twego: á z mądremi y opátrznemi rozmawiay.

Eccleci: 9. & 37.

Mężowie ſpráwiedliwi niech v ćiebie będą gośćmi ſtołowemi/ á w boiáźni Bożey niech będzie twoie chlubienie: á w ſmyśle niech będzie tobie rozmyſlánie Boſkie/ á wſſyſtká rozmowá twoiá w przykazániu Nawyßſſego. W reku rzemieſników robotá ich będzie chwaloná/ á kriążetá ludu będą chwalone z mądrości mowy ſwey/ á w vmyśle ſtárſſych będzie chwalono ſłowo. Strößliwy ieſth w mieśćie człowiek ieżyćzny: á krnąbrny w ſłowie ſwoim nienawiſny będzie.

3.Reg: 3.

Cap. 10.

O ſędziach y krolech/ o tákomſtwie y pyſſe y chwale Bożey/ o ſtudze rozumnym/ o poććiwości duſſe y chwale ſmutku.

Prone: 29.

SĘdzia mądry będzie ſądźił lud ſwoy/ á Krieſtwo rozumnego będzie ſtałe. Jákowy ieſt ſędzia ludzi/ tácy y ſłużebnicy iego: á iáki ieſt przełożony miáſtá/ tácy y mieſſcżá nie iego. Krol niemądry ſtráći lud ſwoy: á miáſtá będą oſádzone przez rozum roſtropnych. W rece Boſkiey ieſt moc ziemie/ á przeklęta wſſelka złość ludu: á pożytheczńego ſprawce Bog zbudzi ná czás ná niey: W rece Bożey ieſt moc człowiecza/ á ná oblicże vczonego człowieká włoży cześć ſwą.

1.Reg: 12.

Leuiti: 19.

Nie wſpominay ná żadną krzywdę bliźniego twego: á nic nie czyń w ſpráwách krzywdy. Pychá nienawiſną ieſt przed Bogiem y przed ludźmi: á wſſelka złość ludzká przemierzłá. Krolеſtwo od iednego ludu do drugiego będzie przenieſiono dla nieſpráwiedliwości/ y krzywd y potwárzy: y rozmáitych chytrości.

Ierem: 27. Danie: 4.

Nád człowieká tákomego/ niemáß nic gorſſego. Przecż ſie pyßniß ziemio á popiele: Nic nie ieſt niepráwſſe tácy miłować pieniądze: bo tákowy/ y duſſe ſwą ma przedáyną: yż w żywocie ſwoim zárzućił wnętrzności ſwe. Wſſelki potentath krotkiego żywotá. Niemoc zástárzała ćiąży lekárzá: á krotką niemoc vzdrawia lekarz: ták żeć y Krol dźiſia ieſt/ á iutro vmrze. A kiedy człowiek vmrze/ odziedziczy węże/ y gądzine y chrobaki.

Początek pychy człowieczey/ ieſt odſtępić od Bogá: ábowiem od onego ktorygo ſtworzył/ odſtąpiło ſerce iego: początek záſłe każdego grzechu ieſt pycha: kto wniey trwa/ będzie pełen przekleńctwá/ á nakoniec go wywroći. Dla tegoż bezecżne vczynił Pan Bog ſchadzki złych ludzi/ y pokáźił ie do końcá. Stolice kriążąt pyſſnych ſkáźił Bog á poſádźił ćiche miáſto nich. Korzenie ludu pyſſne vſuſſył ieſt Bog/ á wßczepił pokorne ſtegoż ludu: Ziemie Narodow wywroćił Bog/ y wytráćił ie aż do gruntu: vſuſſył Bog wiele ſnich y potráćił ie: y zgłádźił pámiątkę ich z ziemie. Pámiątkę pyſſnych zágubił Bog/ á zoſtáwił pámiątkę pokornych ſmyſłem: Nie ieſth ſtworzoną ludziom pychá/ áni gniewliwość plemieniewi niewieśćiemu. Ten rodzay ludzi będzie vczćion ktory ſie boi Bogá: ále tho plemię będzie złupiono ze ćći kthore przeſtępuie przykazánia Páńſkie. Miedzy brácią rządzcá ich będzie wećzći: á kthorzy ſie boią Páná będą przed oczymá iego.

Sapien: 6. Luce. 1. 14. & 18. Gene: 19.

Chwałá Bogátych/ poczeſſnych/ y vbogich/ boiáźń Boża ieſth: Nie wzgárdzáć człowieká ſpráwiedliwego vbogiego/ áni wielmożyć mężá grzeſſnego bogátego: W ielki ieſt ſędzia/ y mocen ieſth wećzći: ále niemáß wietſſego nád tego ktory ſie Bogá boi. Studze mądremu ſynowie Páńſcy będą ſłużyć: á mąż opátrzny y náućzony nie będzie ſſemrał gdy go karzą/ á nie vczony nie będzie cżćion. Nie podnoś ſie wſpráwie vczynku twego/ á nie odkłáday czáſu vdrećzenia: Lepſſy to co prácuie á ma doſtátek ná wſſyſtkiem: niſſli on co ſie chełpi á potrzebuie chlebá.

Proue: 17. 2.Reg: 12. Prouer: 12.

Synu miły/ wćichości záchoway duſſe ſwoie/ á wyrządzay iey cześć według zaſługi iey. Grzeſſącego ná duſſe ſwą kto vſpráwiedliwi: ábo kto cżćić będzie/ tego co bezecżną czyni duſſe ſwoie. Vbogi chlubi ſie ſkáźni y boiáźni ſwey: á ieſth tákowy człowiek ktorego cżćią dla bogáctwá iego. A kto ſie chełpi z vboſtwá/ iáko dáleko wiecey z bogáctwá: á ktho ſie chełpi z bogactw boi ſie chudoby.

chlubić ſię

Cap 11

O mądrości/ o cżći/ o ſądu krabrnym/ o nieiadániu Bogactw/ o nie vcżćieniu vbogiego od Bogá/ o odpłáćie dobrych.

Gene: 41. Danie: 6.

WZroſć pokornego/ powyßſſy głowę iego: á miedzy wielmożnymi ludźmi poſádźi go. Nie chwal mężá z krąſſy iego/ áni gárdź człowiekiem ná pozrzenie thwoie: Máią miedzy latáiącemi pczołá ieſt/ á początek ſłodkości ma owoc iey. Nigdy ſie z ßáth nie chlub/ áni ſie wynoś wdzień cżći

Actum. 12.

twoiey.

początek grzechu pyſza

twoiey: bo dziwne sprawy Bogá sámego Nawyßsse° y chwálebne/ y skryte/ y niewidome vczynki iego. Wieleć okrutnikow sia dało ná Tronie/ á niespodziewáły nosił ná sobie korone. Wiele mocarzow gwałtownie sa stłoczeni/ á zacny podáni sa w rece inych.

2.Reg: 15. 1: Hest: 6. & 7.

Pierwey niżli wypytaß niegań nikogo: ále gdy wypytaß/ karz sprawiedliwie. Pierwey niż wysłuchaż nie odpowiáday słowá á ná ten czás gdy ini mowia/ niemow ty. O te rzecż ktora cie nie dolega/ nie wadź sie: á ná sądzie grzessących nie stáway. Synu nie zábawiay sie wiela spraw: á ieśli będzieß bogáty nie będzieß prożen od grzechu: bo ieśli będzieß gonił nieugoniß/ á ieśli wybieżyß/ nie vcieczeß. Jest człowiek robothny/ spiessny/ y zátuiący niemiłośćiwy: á tym wiecey sie nie zbogáći Jest człowiek wyschły/ potrzebuiący poprawy/ wiecey schodzący ná sile/ á obfituiący w vbosthwie: á oko Boże weyrzało nań dobrotliwie á wyniosł go sponiżenia iego/ y podwyssył głowe iego: á dziwowáło sie ieśt nád nim wiele: á chwalili przetho Bogá.

Deute: 13. & 17. Iosue. 7. & 22. Prouer: 18. Mathe: 19. 1. Thim: 6. Proue: 10. Iob. 42.

Dobre rzeczy y złe/ żywot y śmierć/ vbosstwo y poććiwość/ od Bogá sa: Mądrość y náuká y vmieietność zakonu sa v Bogá. Miłość y drogi dobrych sa vniego. Błąd y ciemnośći grzesśnikom sa przyrodzone: á ktorzy sie ráduia we złych rzeczách/ stárzeia sie wezłym. Datek Boży zostawa spráwiedliwym/ á pomnożenie ie° będzie miáło pościę ná wieki. Jest człowiek ktory bywa vbogácon skąpie czyniąc/ á tá iest czesć zapłaty iego/ w tym iż mowi/ nálazłem od poczynienie sobie/ á teraz będę pożywał zdobrá mego sam: á nie wie iż czás ie° przechodzi/ á śmierć sie przybliża/ á zostáwi w ssystko inssym y vmrze. Stoy w testámencie twym/ á w nim sie rozmawiay/ y w vczynku przykazánia twego stárzey sie. Nie trwaý w vczynkach grzesśnikow: ále miey duffánie w Bodze/ á mieśkay ná miescu thwym: boć łatwia rzecż iest przed oczymá Bożymi/ nagle wynisć ku ćći vbogie°. Błogosławieństwo Boskie spieszy sie ku zapłáćie spráwiedliwego/ á w prętkim vcześniu posthepek iego czyni owoc. Nie mowże co mi iest potrzebá/ á ktore mi rzeczy będą stego dobre: Niemow iestem sam sobie dostáteczny: á coż tym będę gorssym: W dzień dobrych rzeczy/ nie zápominay o złych: á wdzień złych rzeczy/ nie przepomináy dobrych: boć łatwia rzecż iest przed Bogiem w dzień smierći odpłáćić káżdemu według drog iego. Złość iedney godziny czyni zápámiethánie wielkiego zbytku: á przy skonániu człowieczym/ obnażenie vczynkow iego.

Luce. 12. Math: 10. Eccleci: 18.

Przedesmiercia nie chwał żadnego człowieká/ ábowiem w synach swoich bywa poznawan mąż. Niekożdego człowieká w wodź do domu swego/ ábowiem wiele iest chythrośći zdradliwego. Ábowiem iáko wypuszczáia smrod wnetrznośći śmierdzących ludzi: á iáko Kuropáthwá bywa przywiedzioná do ssłáku: álbo kozká leśna ná sidło: ták y serce pyßnego/ á iáko stroż gdy widzi vpad bliźniego swego. Bo dobre rzeczy we złe obracáiąc zdrády záktáda/ á ná wybráne włożу zmázę. Od iedney skry rospala sie ogień: ták od iednego zdradliwego będzie rozmnożona krew: ále człowiek grzeßny godzi záwżdy ná krew. Wystrzegay sie od człowieká zarazáiącego: ábowiem stroi złośći: áby snać nie przywiodł ná cie posmiewiská wieczne°. Przypuśćisli ku sobie cudzoziemcá/ tedy cie podwroći w záwichrzeniu/ y odwiedzie cie od wtasnych drog.

Cáp: 12.

O Rostropnośći w rozdawániu Jálmużny: o trudnym poznániu przyiaciełá.

JEśli czyniß co dobrego wiedz komu czyniß/ á będzie táská w dobrach twoich obfita. Czyń dobrze spráwiedliwemu á naydziesz odpłáte wielką: ácz nie od niego ále záiste od Páná. Ábowiem nie iest themu dobrze/ ktory iest vstáwiczny w złośćiach/ á iálmużny nie dawa: ábowiem y Nawyßssy ma w nienawiśći grzesśniki á złutował sie iest nád pokutuiącemi. Day miłosiernemu á nie przyimuy grzeßnikà: á niemiłośćiwym y grzeßnikom odda pomsthę/ strzegąc ich áż do dniá pomsty. Day dobremu: á nie przyimuy grzeßnego. Czyń dobrze pokornemu: á nie daway złośliwemu zakáż mu chlebá dáć/ áby w nim nie był mocnieyßy nád cie: ábowiem dwoiákie złośći naydziesz we wßystkich dobrych rzeczách/ ktoreby mu kolwiek vczynił: ábowiem y Nawyßssy ma w nienawiśći grzeßniki: á bezbożnym odda pomstą.

Galat: 6. 1. Timo: 5.

Nie poznaß przyiacielá w rzeczách ßczęśliwych/ á nie záhtái sie w nießczęśliwych nieprzyiaćiel: Gdy sie ßczęśliwie wiedzie człowiekowi: nieprzyiaciele ie° sa w smutku/ á we złey przygodzie przyiaćiel bywa poznan. Nie wierz nieprzyiaćielowi twemu náwieki: ábowiem iáko rdzá káży/ ták y złość iego: á ieśli pokornie priydzie skłoniwssy sie: nie przyktáday vmyślu twego/ á strzeż sie go. Nie stáwiay go wedle siebie/ áni go sádzay ná práwicy twoiey: áby snać

obkoćiwßy sie nie ſtánat ná twym mieyſcu / á náwroćiwßy sie ná mieyſce twoie / ſſukałby potym y ſtolice twey: á ná oſtatek poznałby ſłowa moie: á bytby pobudzon z ſłow moich. A kto sie zlutuie nád zákliná̃czem ktorego waż viadł / y nád wßyſtkimi ktorzy ſie przybliżáia ku gádzinam okrutnym: tháć y nád tym ktory towárzyßy z mężem złym: á vwichtał sie w grzechach iego. Jedne godzine bedzie z toba trwał / álé ieſli sie pochynieß nie podnieſie cie. Ierem: 41. Wßciech ſwoich oſładza nieprzyiaciel / á w ſerću ſwoim godzi iákoby cie przewroćił w dot: Oczymá ſwemi ptáćże nieprzyiaćiel: á ieſli tráfi ná czás / nie bedzie náſycon kwie A ieſli przypádna ná cie złe rzeczy / nayodzieß go tám pierwßego / y iákoby pomagáiacy bedzie kopał doły pod nogámi twemi. Głowa ſwa bedzie chwiał / á reka bedzie plaſał / á wiele ſſemrzac przemieni twarz ſwa.

Cáp: xiij.

Skłády á towárzyſtwá niebeſpieczne ſa z pyſſnemi / z bogátemi y możnemi: Miłuy Bogá y bliźniego / nie przyſtoi bogátemu z vbogim / tego mniemánego wáża.

Deute: 7. KTo ſie dotknie ſmoły / zmáże ſie od niey: á kto opcuie s pyßnym oblecze ſie w pyche. Brzemie ná ſie ktádzie / ktory z poczliwßym nád. ſie towárzyßy. A bogátßemu nád ſie nie bádź thowárzyßem. Jákie towarzyſtwo ma kocieł z gárńcem gliniánym: ábowiem kiedi ſie wſpołek vderzą / ten ſie ſtłucze. Bogáty nie ſłußnie vczynił / a bedzie ſie gniewał: á vbogi obrázony bedzie milczał. Jeſli mu bedzieß dawał / przytuli cie ku ſobie: á ieſli nie bedzieß miał / opuści cie. Jeſli co maß ſtrawi ſtoba / á wynißczy cie / á nie bedzie lutował ciebie. Jeſli mu bedzieß potrzebien podeydzie cie / á vſmiechá iąc ſie dodać nádzieie powiedáiacći wßyſtko dobre / y rzeczeć: Co potrzebá tobie: y pohánbi cie w potrawach ſwych / ález cie wynißczy dwá álbo trzy kroć / á ná oſtátek ná ſmieie ſie z ciebie / pothym widzac opuści cie / y głowa ſwa bedzie chwiał ná cie. Vkorz ſie Pánu Bogu / á oczekaway rak iego: Oſtrzegay ſie / áby zwiedziony w ſſaleńſtwie nie bytby poniżon. Nie vniżay ſie w mądroſći thwey / áby ſnáć poniżon w głupſtwo bytby zwiedzion.

Przyzwány od możnieyßego odeydzi: á potym záiſte wiecey cie bedzie wzywáć: Nie bádź wßeteczným ábyś nie był odpedzon: á nie bádź dáleko od niego / ábyś nie przyßedł w zápámiętánie iego: Nie mow z nim záwno / ani wierz wielomowności iego: ábowiem w wielomowności bedzie cie kuśił / á vſmiechaiacy ſie / bedzie cie pytał o táiemnicach twoich: Okrutny vmyſł iego: bedzie záchowywał ſłowá twoie / á nie przepuści tobie od złości / y więzienia. Strzeż ſie / á miey pilna báczność ſłuchem twoim: bo chodziß podwroceniem twoim. Słuchaiac ſłow onych iáko weſnie pátrz / á bedzieß czuł.

Ze wßyſtkiego żywotá twego miłuy Bogá / á wzyway go w zdrowiu twoim. Káżde źwierze miłuie ſobie podobne / tháć y káżdy człowiek bliźniego ſwe. Káżde ciáło ku podobnemu ſobie bedzie przytaczono á wßelki człowiek z rownym ſobie ſtowárzyßy ſie. Jeſli kiedy Wilk ſie z owcą zgodzi / thedy grzeßnik z ſprawiedliwym. Co zá ſpołeczność człowiekowi ſwiethemu zepſem: ábo kthora cześć dobra bogátemu z vbogim: Obłow lwi ieſthći Oſieł leſny ná puſczy / ták y páſtwiſká bogaczow ſa vbodzy. A iáko pyſſnemu pokorá ieſt brzytkość ták y bogatemu vbogi ieſth przeklętſtwo. Bogáty zburzony pomoc miewa od przyiaćioł ſwoich: á vbogi gdy vpádnie / bedzie wygnan y od znáiomych. Bogáthego gdy podeyda / wiele ma nágrodzićielow ßkody: gdy pyſſnie co rzekł / vſprawiedliwiáli go. Vbogiego oſſukano á podeßło / ießcze go fukáia: rzekł co mądrze / á niedano themu mieſcá. Bogacz mowił: á wßſtcy milczeli / á ſłowo iego wyniosą aż do oblokow: vbogi rzekł też co / álić mowia / Coż tho zacz / á ieſli w czym dotknie / wywroca go. Dobrać ieſt máietność / temu kto niema grzechu w ſumnieniu: á nagorßse ieſt vboſtwo / w wßciech złoſliwego: Serce człowiecze / odmienia oblicza iego / ták w dobrym / iáko we złym. Slad ſercá dobrego / y oblicza dobrego trudno naydzieß / á z ſpraca.

Biada vbogiemu

Cap: 14.

O tych ktorzy nie obrażáią ſłowem nikogo / o łákomſtwie / o pámiętániu ná ſmierć / o błogoſłáwieńſtwie tego człowieká ktory trwa w mądrości.

Eccleci: 19. & 25. Iacobi. 3. BŁogoſłáwiony ieſt máż ktory ſie nie podknał w ſłowie vſt ſwoich / á nie ieſt ßćkan ábo fráſowan ſmutkiem grzechu. Szczeſliwy ieſt kthory niemiał ná vmyſlie ſwym ſmutku / á nie odpadł od nádzieie ſwoiey.

Ierem: 17. Luce. 12. Mężowi tákomemu á ſkąpemu bez vżytku ieſth máietność / á człowiekowi zawiſnemu kczemu ieſt złoto: Kthory zbiera z vmyſłu ſwego niepráwiedliwie / inſſym zbiera: á w iego dobrym bedzie inſſy zbytku vżywał. Kto ſam ſobie złym / komuż

o takowym a zawiśnim inſſemu

ussemu będzie dobry: á nie będzie miał
vćiechy w bogáctwie swoim. Ktho sam
sobie záyrzy/ niemáß nic nádeń gorssego/
á tá iest odpłátá złośći iego/ bo iesli co do-
bre° vczyni niewiádomie á niechcąc czyni:
á ná koniec obiáwia złość swą. Złośliwe
oko zawisnego y odwrácáiąc oblicze swe/
Proue:27. y wzgardzáiąc dusse swą: Nienáśycone iest
Eccle: 1. oko chćiwego w dziale niepráwośći: á nie
będzie náśycon/ áleßby zmiczył ßussąc du-
ße swoie. Oko złe gotowe iest ku złemu/ á
nie będzie náśycon chlebá potrzebuiąc: á w
smutku będzie przy stole swoim.

Synu iesli maß/ czyń sobie dobrze: á Bo-
gu godne obiáty offiaruy. Pámietay iżći
śmierć nieomießkawa/ y testhámént pie-
kłow ktory iest tobie okázan: ábowiem te-
stháment thego świátá vmrze z śmiercią.
Eccleci:4. Przede śmiercią vczyń dobrze przyiacielo-
Tobie. 4. wi swemu/ á według możności twey ścią-
Luce. 16. gáiąc rękę day vbogiemu. Nie podchodź
day vbo- się sam w dzień dobry/ á cząstká dniá dobre
gu niech cie niemija. A záż inym nieosthá-
wiß bolesći y prace twoiey: W thym roz-
dziale losu (od Bogá) day y bierz/ á
vsprawiedliwiay dusse swą. Przed śmier-
Esaie. 40. cią twą/ czyń sprawiedliwość: boć niemo-
1. Petri: 1. że w piekle náleść pokármu. Káżde ciáto
Iacobi. 1. iáko siáno stárzeie sie/ á iáko list owoc pło-
dny czyniący ná drzewie zielonym. Je-
dno sie rodzi á drugie sie kaźi: ták rodzenie
ciáłá y krwie iedno sie dokona á drugie sie
rodzi. Káżda sprawá skázytelna/ ná ostá-
tek vstánie: á kto ią sprawuie/ poydzie zá
nią. A káżdy vczynek wyborny/ będzie vspra-
wiedliwiony/ á kto gi czyni/ będzie gniego
Psalm: 1. miał cześć.
Błogosławiony iest maż ktory w mądrośći
będzie mießkał: á ktory w sprawiedliwośći
swey będzie rozmyslał: á w vmyśle swoim
będzie vważał opátrzność Bożą. Ktho-
ry rozmyślá drogi iey ná sercu swoim/ á w
skrytościách swych rozumieiąc/ idąc zá nią
iákoby śládownik/ á ná drogách iey stoiąc:
Ktory pátrzy okny iey/ á v drzwi iey posłu-
cháiąc/ ktory odpoczywa podle domu iey/
á w ścianách iey wtykáiąc kol/ posthawi
chátupę swoię krece iey/ y odpoczyna w chá
łupce ie° dobrą ná wieki: postáwi syny swe
pod przykryćiem iey/ á pod gáleźiámi iey
będzie mießkał: będzie obronion pod przy-
kryćiem iey od gorącośći/ á w chwale iey
będzie odpoczywał.

Cap. 15.

O chwale mezą bogoboynego/ á iż nasse dobrą
sa od Bogá/ á złe od cłowieká/ ktory stworzon iesth
w wolnym rozmyśle.

KTho sie boi Bogá/ będzie czy-
nił dobrze/ á kto sie trzyma spra-
wiedliwośći dostánie iey: á zá-
bieży mu iáko mátká pocćiwa/
y iáko niewiástá od pánienstwá swe° przy-
mie go: Nákarmi go chlebem żywotá y ro-
zumu á woda mądrośći zbáwienny nápoi
go: á będzie vmocniona w nim/ y niená-
chyli sie/ y będzie go trzymátá á nie będzie
pochánbion: á wywyßssy go przed bliźniemi
iego/ á w posrzodku zebránia wiernych
otworzy vsthá iego/ y nápełni go duchem
mądrośći/ y rozumu/ á odzieniem chwały
przyodzieie go.

Vćieśśenie y rádość zbierze nań/ á imie-
niem wiecznym w dziedzictwo obdárzy
go. Ludzie ßaleni niedostáną iey/ á ludzie
smyślni podkáią sie śmia. Ludzie ßaleni nie
vyźrzą iey/ ábowiem dáleko iest od pychy y
od zdrády. Mężowie kłámliwi nie będą pá-
mietáć ná nie/ á mężowie prawdźiwi bę-
dą náleźieni w niey/ y ßcześćie będą nkieć aż
do ogladánia Bożego.

Nie iesth wdzięczna chwałá w vśćiech
grzesśne° cłowieká/ ábowiem nie iest od
Páná posłan/ á że od Bogá iest poßłá ma-
drość: bo przy mądrośći Bożey będzie stáć
chwałá: á w vśćiech wierne° rozmnoży sie/
á pánuiący da mu ią. Nie mowże/ Bog w
tym/ że iey niemam/ bo ktorych rzeczy nie-
nawidzi Bog/ nieczyń ich. Nie mowże też
on mie sam przywodł w błąd/ ábowiem
nie sa mu potrzebni ludzie złośliwi. Káż-
de przeklętstwo błędne/ nienawidzi Pan
Bog: á nie będzie miło thym co sie boią
Bogá.

Bog od początku postáwił cłowieká/ y Gene: 1.
ostáwił go w rozmyśle rády iego. Przydał Liberum
iest przykázánie y zapowiedź swą/ iesli bę-
dzieß przykázánia strzegł/ záchowáią cie/
á ná wieki wiáre luba Pánu Bogu zácho-
wáć. Położył przed toba wodę y ogień/ do Ierem: 21.
czego chceß ściągni rękę twoię. Przed cło- Wodę y og
wiekiem żywot y śmierć: dobre y złe: co mu
sie spodoba/ będzie mu dano: ábowiem
wielka iest mądrość Bożą/ á mocna w mo
cy/ widząc wssystko bez przestánku. Oczy
Páńskie ku tym co sie go boią/ [illegible] vozna- Psalm: 33.
wa wsselki vczynek cłowiec [illegible] omu Hebre: 4.
nieprzykazał źle czynić/ á żał [illegible] ie dał
cząsu ku grzesśeniu: ábow[illegible] e żadą
mnostwá synow niewierny[illegible] pożythe
czynych.

Cap. 16.

Jáko sie niemamy kochać w synách złych/ o pom
ścić Bożey o miłosierdziu iego/ znáiomości Bożey y
Sądu iego żaden sie vchronić niemoże.

NIe ciesz sie we złych synach/ ie śliby sie mnożili: áni sie kochaj w nich/ ieśli niemáß boiáźni Bożey w nich: Niewierz żywotowi ich/ áni względay ná ich robote. A bowiem lepßy ieden ktory sie boi Bogá: niżli tysiac synow złych. A pożyteczniey iest vmrzeć bez synow/ niżli zostáwić syny złosliwe. Od iednego smyslnego będzie osádzoná oyczyzná/ á od trzech złosliwych spustosseie.

Wiele thákowych rzeczy widziáło oko moie/ y mocnieysse niżli the słyssáło vcho moie. W zborze grzessacych rozgore sie ogień/ á w ludu niewiernym będzie palat gniew. Nie modlili sie zá swoie grzechy stárzy Obrzymowie/ ktorzy skáżeni sa/ gdy dufali wswoich śiłach/ á nieprzepuścił iest Bog pielgrzymowániu ich/ ále ie przeklał dla pychy słowá ich: Nie zlutował sie nád nimi/ lud wssystek trácąc/ ktorzy sie wynosili w swych grzechach. A iáko sseść set tysiecy pießych/ kthorzy sa zgromádzeni w twárdości sercá swego: áby był ieden krabny/ dziwnaby rzecz była by miał być bez pomsty: ábowiem miłosierdzie y gniew iest przy nim: Mocna iest prozbá/ ktora wylie wa gniew według miłosierdzia swego: ták y karánie Boskie człowieká według vczynkow sądzi.

Nie vydzie wdrapieśthwie grzessny/ á nie przedłuży sie znossenie á ścierpienie tego co czyni miłosierdzie. Wßelkie miłosierdzie/ vczyni káżdemu mieśce/ według zaslug vczynkow iego: y według rozumu pielgrzymowánia ieo. Nie mowże: skryie sie przed Bogiem/ á zwysokości kto ná mie wspomienie: miedzy ludem wielkim nie będe poznan: ábowiem coß iest dussá moiá wták wielkiey wielkości stworzenia: Oto niebo/ y niebiosá niebios/ przepáść/ y wssystká ziemiá/ y wssystkie rzeczy kthore w nich sa/ przed obliczności ia iego będa z russone/ gory społu y pagorki/ y grunty ziemie: á gdy weyrzy ná nie Bog/ od strachu zádrża. A wtych wssystkich niesmyslne iest serce: á káżde serce on rozumi: á drogam iegó kto z rozumie: y burzliwości kthorey áni oko vyrzy człowiece: Abowiem wiele vczynkow iego iest w táyności: ále vczynki sprawiedliwości iego kto wypowie/ álbo kto znie sie: Y [illegible] daleko iest zakon Boży od niektory[illegible]tánie ludzkie/ ná dokonániu iest. [illegible]y bywa ymnieyssone ná sercu/ myśli [illegible]ści: á maż nie rostropny y błędny/ [illegible]rzeńskie rzeczy.

Stuchay m[illegible]/ vcz sie náuki smyslu á słowá moie [illegible] ná sercu swym/ á pokwiemći wpran[illegible]ke/ y będe bádat á-

bych mogł wyprawić mądrość/ á słowá moie rozważay ná sercu twoim/ y powiádam wsprawiedliwości duchá mocy ktore położył Bog wuczynkach swoich od początku/ y wprawdzie opowiádam náukę iego Wsądzie Bożym/ sa sprawy iego od początku/ y od vstánowienia ludzi rozdzielił części ich/ á początki ich w ludu ich. Ozdobił ná wieki sprawy ich/ áni tákneli/ áni prácowáli/ á nieprzestáli od spraw swoich. Żaden bliźnego swego nie będzie dreczył ná wieki. Nie bądź niewierny słowu ieo. potym Bog ná ziemie weyzrzał/ y nápełnił ia dobra swego: Ale dussá kożda żywiaca będzie oznaymiáta przed obliczem iego á w miey powtore náwrocenie ich.

Cap. 17.

Jáko Bog vstáwienie pátrzy ná wssystkie/ á nikth sie niemoże przed nim stryć/ iáko człowieká stworzył y obdárzył/ o iałmużnie/ o pokucie/ o spowiedzi.

BOg sthworzył człowieká z ziemie/ a według obrázu swego vczynił go: y záśie obrocił go w nie: á według siebie przyodział go cnotą. Lidzbe dni y czásu dał iemu/ tudzież thez dał mu moc nád temi rzeczámi ktore sa ná ziemi. Położył boiáźń iego nád wßelkim stworzeniem/ á pánował nád źwierzethy y nád ptaki. Stworzył z niego pomocnika podobnego iemu: ráde/ y ie zyk/ y oczy/ y vßy/ y serce dał im ku wymyßlániu/ y náuką rozumu nápełnił ie. Stworzył w nich náukę duchá/ y smyßlem nápełnił serce ich: Złe rzeczy y dobre okazał im. Położył oko ich ná serce ich/ vkazał im wielmożność spraw swoich/ áby imie swie[illegible] we społek chwalili: y wielbili go w [illegible] sprawach iego áby wypowiádali wielkość vczynkow iego Przydał im náukę/ á w zakonie żywota iáko dziedzyce postáwił ie. Testámenť á vmowy wieczną vstáwił snimi/ y spráwiedliwoße y sądy swoie okazał im. A wielkości iego ocy widziáło oko ich/ y pocciwość głosu vßi ich/ y rzekł im: Strzeżćie sie od wßelkiego złego: y przykazał káżdemu sich bliźnim swoim pieczą mieć. Drogi ich sa przed nim záwżdy/ áni sa thayne oczam iego: Nád káżdym osobno ludem przełożył iest rządzce: á cześć Bogá Jsráelskiego stała Jeg iest iawna. A wssystkie vczynki ich iáko słońce przed obliczności a Boża/ á oczy iego bez przestánku pátrzáiace ná drogi ich Nie sa zátáione testhámenty przed złością ich/ á wssysthkie złości ich/ przed oblyczności a Boża.

Jálmużná mężowá iákoby worek snim/

y táße

Gene: 1.

Gene: 2. & 9.

Deute: 4. 5. & 6.

Exodi. 20. 21. & 22. & 23.

Roma: 13. Deute: 4. & 10.

Eccleci: 21.

Gene: 6.

Gene: 19.

Nume: 14. & 26.

Eccleci: 5.

2. Petri. 3.

Luce. 21.

Eccli:29. Mathe:25. y táſke człowiecza iáko źrzenice záchowa: á potym powſtánie/ y odptáci im odptáte/ káżdemu ſnich ná głowe iego/ á obroci ie ná niſſe częſci ziemie. Ale pokutuiacym dał droge ſprawiedliwości/ y vtwierdził the co niemogli cierpieć/ y poſłał im los prawdy.

Aclum. 3. Icrem: 3. Náwroć ſie ku Pánu Bogu á opuſć grzechy twoie: modl ſie przed obliczności Páńſką/ á vmnieyſż tego czymeś obrázał. Náwroć ſie do Páná Bogá/ á odwroć ſie od nieſprawiedliwości twoiey/ á bárzo miey w nienawiści przeklętſtwo/ á poznay ſprawiedliwości y ſądy Boże/ á ſtoy w loſie poſtánowienia y modlitwy nawyżſſego Bogá. Idź w ſtronie wieku ſwietego/ z żywemi y themi co dáią chwałe Bogu. Nie mieſſkay w błędzie złoſliwych/ przede śmiercią ſpowiáday ſie: ábowiem od vmárłego iáko nic ginie ſpowiedź. Bedzieſż ſie ſpowiádał żywiąc/ żywy y zdrowy/ bedzieſż ſie ſpowiádał/ á bedzieſż chwalił Bogá/ y bedzieſż ſie przechwałał w miłoſierdziu iego. O iáko wielkie ieſth miłoſierdzie Páńſkie/ á zlutowánie iego nád tymi ktorzy ſie náwrácáia ku niemu: Bocziem nie wſſyſtkie rzeczy moga być w ludziech/ że nie ieſt nieſmiertelnym ſyn człowieczy/ á w prozności złości mieli kochánie. Co ieſt iáſnieyſſego nád Słońce: y tho vſtánie: álbo co ieſth gorſſego iedno co wymyſlito ciáło y krew: y tho bedzie karano. Ná moc wyſokości niebá Bog pátrzy/ á wſſyſtcy ludzie ziemiá á popioł.

Przed ſmiercią ſpowiadaj ſie. Przed ſmiercią ſpowiadaj ſie

Cap. 18.

O Wielmożności Boskiey/ y o miłoſierdziu ludzkim náprzeciwko bliźniemu/ o Jálmużnie/ o Sadnego dniá pámiętániu/ zawżdy śie modlić/ zá żadoſćiámi śie nie puszczáć.

Gene: 1. ON ktory żywie ná wieki/ ſtworzył wſſyſthki rzeczy weſpołek Bog ſam ieſt ſprawiedliwy/ á trwa náwieki Krol niezwyćiężony: Kto doſtátczy wypowiedzieć ſprawy ie: Abowiem kto ſie dobáda wielmożności ſpraw iego: A moc wielkości iego kto wyſłowi: álbo kto bedzie mogł wypowiedzieć miłoſierdzie iego: Nie może nikt vmnieyſſyć áni przydáć áni wynáleść wielmożności Bożey. Kiedy człowiek dokona tedy poczni: á gdy odpoczynie/ tedy bedzie czynił. Coż ieſt człowiek/ y co zá táſká iego: á co ieſth dobrego álbo złego iego: Poczet dni ludzkich/ nawiecey ſto lat: Jáko krople wody Morſkiey poczytány ſą: á iáko kámyczek piáſkowy/ thák ſą máłe roki dniow wiekú. Dla te° cierpliwy ieſt Pan Bog nád nimi y wylewa miłoſierdzie ſwoie. Vyźrzał dume ſercá ich że zła ieſt/ y poznał przewrotność ich iż złośliwa ieſt: dla tego wypełnił zlutowánie ſwe nád nimi/ y vkazał im droge prawdy. Luthość człowieká przy bliźnim iego/ ále miłoſierdzie Boże nád wſſelkim ciáłem.

Psalm: 89. 2. Petri. 3.

Kto miłoſierdzie ma/ náucza y ćwiczy iáko páſtyrz trzode ſwoie. Kto przyimuie náuke miłoſierdziá/ lutuie ſie (nád duſſa ſwa) y ktho ſie pośpieſſa w sadziech iego: Synu w dobrey rzeczy nie daway ſkárgi/ á we wſſelkim datku nie przydáway ſmutku ſłowá złego. Jzali gorącości nie ochłodzi roſá: ták i y słowo dobre lepſſe ieſt niż li datek. A zaż oto ſłowo nie lepſſe ieſt niżli datek dobry: á oboie bedzie przy człowieku ſprawiedliwym. Głupi przykro złáie/ á dathek nie wyćwiczonego/ pſuie oczy.

Esaie. 66. Bonum verbum. Proue: 15. & 25. Eccli: 41.

Przed Sadem nágothuy ſprawiedliwość ſobie/ á przed tym niżliby mowił vcz ſie. Przed niemoca pożyway lekárſthwá y przed Sadem pytay ſam ſiebie/ á przed obliczności Boża naydzieſż zmiłowánie. Przed niemoca vkorz ſie/ á czáſu choroby vkáż opcowánie twoie. Nie zaprzethay ſie byś nie miał záwżdy ſie modlić/ á nie wſtydź ſie áż do śmierći vſprawiedliwyáć ſie: bo záplátá Boża trwa náwieki: Przed modlithwa przyprawny duſſe ſwa/ á nie bádź iáko człowiek/ ktory kuſi Bogá. Pámiethay ná gniew w dzień dokonánia/ y czás odpłáty vczyniſż w opcowániu. Pomni ná vboſtwo czáſu obfitości/ á ná potrzebe vboſthwá w dzień bogactw. Od záránia áż do wieczorá bedzie przemienion czás/ á ty wſſyſthkie rzeczy ſą rychle przed oczymá Bożemi.

2. Cor: 12. przed ſmiercią ſpowiadaj ſie. Przed lekarſtwa ba, vz

Iacobi. 1. Pamietaj na ſąd y na odpłatę

Eccleci: 11. Człowiek mądry we wſſyſtkich rzeczach ſie obawa/ á we dni grzechow bedzie ſie ſtrzegł gnuſności. Wſſelki dowćipny poznawa mądrość/ á temu kto ią naydzie da wyznánie. Smyſlni w ſłowach/ y ſámi mądrze czynili/ y wyrozumieli prawde y ſprawiedliwość/ y wzywáli przypowieści y ſadow.

Roma: 6. & 13. Za żadzami mie (

Zá żadzámi twoimi nie chodź: á od ſwey woley odwracay ſie. Jeſli daß duſſy twey żadze iey/ vczyni cie rádośćia nieprzyiáćielom thwoim. Nie kochay ſie w tłuſſczach áni w mále/ ábowiem vſtáwiczne ſą wyſtępy ich. Nie bądź miernym w ſwarzech o dług/ wſſák maß co kolwie ná świecie/ bo bedzieß zazdroſćiwym duſſy twey.

Quid est homo

Cáp: 19.

O pyańſtwie/ nieczyſtości/ y wielomowności/ o poznániu/ człowieká y rozeznániu mądrości ludzkiey od Boskiey.

Gene: 19. 3.Reg: 11.

Robotnik piyany niezbogáci sie: á kto gárdzi mátemi rzeczámi/ znienagłá vpádnie. Wino y niewiásty przywodza ku odstąpieniu prawdy y madre: y kárza zmyslne: á ktorzy sie przytacza ku nierzadnicam beda zlosliwi. Spruchniátość y robacy beda dziedziczyć w nim/ á bedzie wyniesion ná przykład wieczyssy/ y bedzie z liczby dobrych wyrzucona dussá iego.

Iosue. 22.

Kto wierzy rychło/lekkiego sercá iest/ á bedzie vmnieyssom: á ktho grzessy ná dusse swoie/ tym wiecey bedzie vmnieyssom Kto sie kochá w nieslußności/bedzie náznácon: a kto nienawidzi karánia/ bedzie vkrocon ieo żywot/a kto nienawidzi wielomowności/gási złość. Kto grzeßy ná duße swoie/bedzie tego żałował/ á kto sie kocha we złości bedzie náznáczon winnym. Nie powtarzay slowá złego y przykrego: á nie bedzieß vmnieyssom.

Eccleci: 42.

Przyiacielowi y nieprzyiacielowi nie powiaday vmyslu swego/ á iesli maß iáki grzech nie obiáwiay: ábowiem bedzie cie sluchał/ y bedzie cie strzegł/ y iákoby broniąc grzechu bedzieçie nienáwidział: á ták przy tobie bedzie záwżdy. Słyssałes slowo przeciwko bliźniemu twemu/ niech w tobie bedzie vmorzono: wierzac iż sie od niego nie rospukniesz. Dla slowá rodzi głupi/ iákoby łkánie przy rodzeniu dziecie ciá. Jáko strzałá kthora vtknęta w ledźwi psá/ták slowo w sercu głupiego. Skarz przyiaciela / by lepak (vczyniwssy co) nie poruzumiał/y rzekłby/Nieuczynilem: ábo iesli vczynił/ by záś nie przyłożył (myśli) onoż vczynić. Skarz bliźniego by snać nie rzekł: á iesliby rzekł/ áby lepak nie powtarzał. Skarz przyiaciela/ábowiem cześthо wysthępuie / á nie wsselkiemu slowu wierz. Jest tákowy ktory sie potyka iezykiem/álenie z vmyslu: ábowiem kto ten iest ktoryby nie sswánkował kiedy iezykiem swoim.

Eccleci: 22. & 27.

Leuiti: 19. Math: 18.

Eccleci: 14. & 25. Iacobi. 3.

Skarz przyiaciełá twego pierwey niżli mu pogrożiß: á day mieysce boiáźni Nawyßssego: ábowiem wsselka mądrość iesth boiaźń Boża/ á w niey bać sie Bogá: á we wsselkiey mądrości iesth spráwá zakonu. A mądrość nie iest náuka złości: á nie iest mysl grzesśnikow rostropność. Jest złość opátrzności á wniey przekletwo: iest y ssálony ktory bywa vmnieyssom w mądrości: Lepßy iest człowek ktory bywa vmnieyssom w mądrości/y ktory schodzi ná zmysle/w boiáźni Bożey: niżli ktory obfituie zmyslem/á przestępuie Zakon Nawyßssego. Jest dowścipnośc pewna a thąż złosliwa: á iesth ktory wynußcza slowo pewne powiedáiąc prawdę. Jest ktory sie złosliwie korzy/ á wnetrzności ieo sa napełnione zdrady. Jest y spráwiedliwy ktory sie bárzo spußcza od wielkiey pokory. Jesth y spráwiedliwy ktory skłánia oblicze swoie/á zmysla sie nie widzieć czego nie wiedziano: A iesli dla niedostátku sił swoich nie danoby mu grzessyć/ wssákże iesli naydzie czás zle czynienia/vczyni źle. Z powrzenia bywa poznan maż/ á po obliczu bywa poznan mądry. Odzienie ciáłá/ y smiech zab/ y chod człowieczy mowia o nim. Jest skáránie ktamliwe w gniewie fromocącego człowieka: iest y sąd ktory nie zda sie być dobry. Jesth też milczący/a ten iest rostropny.

Mathe: 6.

Eccleci: 21.

Eccleci: 31.

Cap: 20.

O Karániu: o milczeniu/y wielomowności/o datku/o wziatku/o kłamstwie/o mądrości skrytey.

Lepsi skarac

Záleko lepiey iest łágodnie skárać niżli sie gniewać/ á temu ktory wyznawa ná modlitwie (grzechy swe) nie przekażać.

Eccleci: 30.

Żadliwość trzebieńcá zbáwi pánieństhwá pánne: ták ktory czyni sąd nie práwy przez forc á gwałt. Jáko dobra rzecz iest skáránemu oznáymić Pokutę/ bo ták wydzieß dobrowolnego grzechu. Jest człowiek milczący ktory bywa nalezion mądry / á iesth nienawisny kthory iest wsseteczny ná mowienie / á iest milczący ktory nie ma zmyslu mowy: iest drugi milczący kthory zna czás godny ku mowieniu.

Eccles: 3. Eccleci: 32.

Człowiek mądry bedzie milczał do czásu/ále wsseteczny y nie opátrzny nie bedzie pátrzał czásu. Kto wiele mowi / obrázi dusse swoie: á kto moc sobie sposábia niesłussnie / bedzie nienawidzian. Jest posteppek we złościach mężowi nievkáránemu á iest wynaleská ku sskodzie. Jest dathek ktory nie iest pożyteczny: iest y datek zá ktory odpłatá dwoiáka. Jesth dla chwały y vmnieyssenie/ y iest ktory z poniżenia swego podniesie głowę. Jest ktory wiele odkupi mała zápłáta/y przywracáiąc ie sied mioráko. Mądry/w slowiech sámego sobie milego czyni/ ále wdzięczności głupich beda wylane.

Eccleci: 6.

Dátek ssalonego/ nie bedzie pożyteczny tobie: bo oczy iego siedmiornasobne sa: dać máło / ále wiele wymowi: á othworzenie vst iego iest zapatánie. Dzisia pożyczy kto á iutro zasie żąda: á nienawisny iesth táki człowiek. Szalonemu nie bedzie przyiaciel/ á nie bedzie miłość w dobrach iego: ábowiem ktorzy iedzą chleb iego: fałssywego sa iezyká. Wiele kroć/ á wiele ich beda sie śmiać snieo: abowiem to coby mo-

Eccleci: 18. & 41.

gło być

gto być miano/ nie prawie z rozumem roz dawat: takież y coby nie miáto być miano.

Vpad fałssywego iezyká / iákoby then / ktory ná páwimencie páda / thák vpadki złych pretko przyda.

Cztowiek nie wdzięczny/ iest iákoby bay ká miárna/ á w vściech nie wyćwiczonych vstáwiczna bedzie. Z vsth ssalonego nie bedzie przyiemna przypowieść: ábowiem nie powiedá iey czásu swego. Jest ktory niemoże dla niedosthátku grzessyć: á w swym vpokoieniu bedzie sie frásowat. Jest ten ktory stráci dusse swa dla háńby / á od nieopátrzney persony stráci ią: á w przyimowániu osoby zátráci sie. Jest ten ktory dla fromoty obiecuie przyiaćielowi / á potym vczyni go sobie nieprzyiáćielem darmo. Ecclci: 25. Zelżywość bárzo zła w cztowiecze iest kłamstwo / á w vściech nie wyćwiconych vstáwiczńie bedzie.

Lepszy iest złodziey niżli vstáwiczny kłamcá: á wssákże obá odziedzicza zátracenie. Obyczáie ludzi kłamliwych sa bezecne á pohańbienie ich / znimi bez przesthánku. Gene: 41. Madry w slowiech sam siebie okaże/ á cztowiek rostropny spodoba sie wielmożnym Dani: 2. Kto spráwnie ziemie swoie / wyniesie wysoko brog zboża: á kthory czyni sprawiedliwość/ on bedzie powyssson: á ktory sie podoba wielmożnym / vdzie nieprawości. Prouc: 12. Vpominki y dáry/ zaślepiáia oczy sędziam: á iákoby niemy w vściech odkłáda kazánia ich. Exodi: 23. Deute: 17. Ecclci: 41. Mądrość záráiana á skarb niewidomy/ y co zá pożytek w obu: Lepszy to cztowiek ktory thái ssaleństwo swe/ niżli then ktory kryie mądrość swoie.

Cap. 21.

O grzechach/ iáko sie ich mamy strzec / o śmiałości iezyka odszczepieńcá/ o dokonániu grzessnych/ o ssalonym y mądrym.

Ecclci: 5. 7 &: 12. Psal: 40. Luce: 15. SYnu zgrzeszyłesli nie powtarzay drugi raz: ale y zá pierwsze pros ábyć były odpusszczone. Jako od węża ták vćiekay od grzechu/ á ieśli przystapisz knim/ przyima cie. Zeby Lwie sa zeby grzechow / ktoremi zábijáia dusze ludzkie: Jáko miecz oboietny wsselki grzech/ á iego ránie nie máss vzdrowienia. Exodi. 3. & 22. Laiánie y krzywdy zniszczáia maietność/ á dom ktory bárzo obfity iest / bedzie zniszczon pycha: á istotá pyszńego/ bedzie wykorzenioná. Prozbá z vsth vbogiego/ áż do vszu Bożych przyidzie/ á Sad nagle przyidzie iemu. Ktho nienawidzi karánia / znák iest grzesznego: á kto sie boi Bogá obroci sie ku sercu swemu. Znázny zdaleká kthory mocen śmiałości iezika/ á mądry vmi sie wywinać od niego. Kto buduie dom swoy nakładem cudzym/ iest iáko ten ktory zbiera kámienie swoie zimie. Ecclci: 16. Jáko zgrzebi zwinione ták iest zgromádzenie grzessacych: á koniec ich iesth płomień ognisty.

Drogá grzessacych iest vburkowána kámieniem/ á ná końcu ich piekło/ ciemności/ y meki. Ktho strzeże sprawiedliwości/ zátrzyma smysł iey. Doskonáłość bo iáźni boskiey/ iest mądrość y rozum. Niebedzie náucon ktory nie iest mądry wdobrym: Ale iest ssaleństwo ktore obfituie we złości: á niemáss tám smystu (dobrego) gdzie iest gorzkość. Vmieiętność mądrego/ iáko powodź zbierze á záleie/ á rádá iego iáko studnicá żywotá trwa. Serce ssalonego iest iáko gárniec stłucony/ á żadney mądrości niezátrzyma wsobie. Ecclci: 33. Słowo mądre kthory kolwiek vsłyssy vmieiętny/ bedzie go chwalił/ á przyimie go ksobie: vsłyssał ie wßeteczny á niepodobáto mu sie/ y zárzuci ie zá sie. Powieść ssalonego iest iákoby brzemie ná drodze: ále w vściech mądrego bedzie naleźioná wdzięczność.

Vstá mądrego cztowieká bywáia ssukáne w kościele (w zborze ludzi) á słowá iego beda rozmyssláć ná sercach swoich. Jáko dom wygrániczony ták iesth ssalonemu mądrość/ á náuká niesmyssłnego sa niewymowne słowá. Petá ná nogach iesth́ci głupiemu náuká/ á iákoby okowy rak ná rece iego práwey. Szalony wśmiechu podnosi głos swoy/ ále maż mądry záledwie sie potáiemnie bedzie śmiał. Ecclci: 19.

Ozdobá złota opátrznemu iest náuká/ á iákoby zaponá ná rámieniu iego práwym. Nogá ssalonego cztowieká pretka iest iść wdom bliźniego: ále cztowiek vmietny/ bedzie pohańbion od osoby mocnego. Szalony oknem bedzie nágladat w dom/ ále maż náucony przed domem sthánie. Szaleństwo iest cztowiecze nástuchá wáć przeze drzwi: á rostropny bedzie obciążon słomotą. Vstá nie opátrznych głupie rzecy beda powiádáć: ále słowá opátrznych gwichtem beda ważone. Wusćiech ludzi ssalonych serce iest ich: ále w sercu mądrych vstá sa ich. Gdy złosliwy przeklina dyiabłá/ przeklina sam dusse swoie. Zaussinik zmáże dusse swa/ á we wssystkich rzeczach bedzie nienawidzian: á ktory sinim bedzie przebywał bedzie wnienawiści. Milczący á rozumny bedzie czcion. Leuiti: 19. Ecclci: 28.

Cap. 22.

Jako od węża vciekay od grzechu

O leniwym: o synie y o corce ßalonych/ o żałowánıu vmárłych/ o wiárowániu sie ßałonego/ o rozerwániu przyiaćielstwá.

KAmieniem błotnym iest vkámionowan leniwy/ á wssystcy bedą mowić o wzgárdzeniu ie°. Láy nem wołowym iesth vkámionowan leniwy: á káżdy kto sie go dotknie/ będzie otrzasał rece swoie. Sromotá oycowá iesth syn nieumieietny: á corká ßalona w vmnieyssenie będzie. Corká rostropna iest dziedzictwo mężowi swemu: ábowiem ktora hańbi (mezá swego) bywa ku zelżywośći oycu swemu. Oycá y mezá zelżywa á záwstydza wsseteczna/ á od złosliwych nie będzie mnieyßa/ále od vbogich będzie nieváćioná.

Jáko spiewánie w żałobie/ ták iesth powiádánie nie wczesne: Karánie y náuká ná wsselki czás iest mądrość. Ktory vczy głupiego iest iáko ten ktory zlepia skorupe. Kto powiada co temu kto nieslucha/ iesth iáko ten kthory budzi spiacego z ćiesskiego snu. Ktory powiáda ßalonemu mądrość/ iest iáko ten co mowi stym kthory spi/ á ná końcu powieści swey mowi: ktoż tho iesth? Nád vmárłym płáćż/ bo vstátá iego swiátłość: nád ßalonym też płáćż/ ábowiem vstał w smysle. Niewiele płáći nád vmárłym/ ábowiem odpoczynął. Bo nagorssego/ iest gorszy żywoth niżli smierć ßalonego. Żałobá á płáćż vmárłego przez siedm dni: ále ßalonego y grzesznego/ wssystkich dni żywotá ich.

Z ßalonym niewiele sie wdáy w rzecż/ á z niemądrym nie chodź. Schoway sie przed nim áby niemiał przykrośći/ á nie splugáwiß sie grzechem iego. Vsthąp od niego/ á naydziesz odpoczynienie: á nie leń sie (w dobrym vczynku) dla ßaleństwá ie°. Nád Otow co iesth ćiesskiego: á kthoremu insse innie iedno ßalony. Piasek/ y Sol/ y ßtuke żelázá łatwiey znosić/ niżli człowieká nieobáczngo y ßalonego/ y złosliwego. Jáko wiązánie drzewiáne spoione ná gruncie budowánia nie rozchwieie sie/ thák y serce vtwierdzone/ w rádzie rozmysloney.

Myslenie mądrego ná wsselki czás y boiáźnia niebywa skázone á z fátssowáne. Jáko plewy ná wysokośći: á wapno nie zálane/ położone przećiwko wiátrowi nieostoia sie: ták y serce boiáźliwe w mysleniu ßalonego przećiwko náwálności boiáźni/ nie zástáwi sie. Jáko tynkowánie piasszczysthe ná ścienie gładkiey: thák y serce lekkliwe w rozmyslániu ßalonego/ ná wsselki czás nie będzie sie lekáło: ále y ten ktory w przykazániu Bożym trwa záwżdy. Kto sie vderzy w oko/ wypusszcza łzy: á kto dotknie serca/ wynosi smysł. Kto ćiska kámieniem ná ptaki/ zpędzi ie: ták y ten kthory przymawia przyiaćielowi/ rozrywa przyiaćielstwo. Wyjmießli miecż ná przyiaćielá/ nie rozpaczay/ ábowiem iest náwrocenie ku przyiaćielowi. Jesli otworzy vstá smutne/ nie boy sie: ábowiem iest ziednánie. Chybá przymowki/ táiánia/ pychy/ táiemnice wyiáwienia/ á rány zdrádliwey: dla tych tylko wssech rzeczy vćiece od ćiebie przyiaćiel.

Záchoway wiáre przyiaćielowi w vbostwie ie°: ábyś y w ßcześći iego weselił sie. Czásu vćisku iego trway mu wierny: ábyś y w dziedzictwie iego pospołu dziedziczył. Przed ogniem wynidzie spiecá párá y dym z ogniá/ ták y przed rozlaniem krwie/ złorzeczeństwá/ potwarzy/ y groźby. Przyiaćielá pozdrowić nie sromay sie: przed obliczności ćia iego nieskryie sie/ á ieslić sie co złego prze zeń przyda/ ścierp: káżdy ktho vslyssy będzie sie go strzegł. Kto da vstam moim strzaż/ á ná wárgi moie pieczęć pewna/ żebych nie vpadł dla nich: á iezyk moy żeby mie nie strácił?

Cap. 23.

Modlitwá náprzećiwko pyße/obiárstwu/ y nieczystości/o przysiegániu/o blużnieniu o mądrey mowie o karániu chcącego grzeszyć/ o boiáźni Bośtiey.

WAmie Oyce/ á Pánie żywotá mego/ nieopusszczay mie w rádzie ich/ áni mie dopusszczay vpáść w tym vragániu. Jktoß przykłáda wmysleniu moim karanie/ á w serce moie náuke mądrości/ áby w niewiádomości ich nieprzepuścili mi/ á nieokázowáły sie występki ich/ áby sie nierozrosły niewiádomości moie/ á nierozmnożyły złości moie/ á grzechy moie by sie nie obfitowáły/ ábych nieupadł przed obliczności ćia przećiwnikow moich/ á rádowałby sie nieprzyiaćiel moy. Pánie Oycze y Boże żywotá mego/ nie opusszczay mie w mysleniu ich. Po wyższenia oczu moich nie daway mi/ á wsselka żądza zła odwroć odemnie. Oddal odemnie żądliwości żywotá/ á chući niecyste niech mie niezáchwytáia/ á dussy niepoćzliwey y niemądrey nie daway mie.

Náuki vst moich słuchayćie synowie/ á ktory iey będzie strzegł nie zginie vsty swemi/ áni sie wzgorszy w nagorszych vczynkach: Wmárności swey bywa poiman grzesśnik/ á pyssny y przeklęty będzie pogorsson wnich. Przysiegániu niech nieprzywykáia vstá twoie: ábowiem wiele przygod wnim: A miánowánie Bogá niech niebędzie vstáwicne wuśćiech thwoich/ á

1. Cor. 14. Hebre: 4.

Eccli: 19. & 27.

Pſal: 140.

Exodi. 20. Eccli: 27. Mathe: 5.

imionam

imionam swietych nieprzymiessay sie/ ábo wiem nie bedzieß bez winy vnich / ábowiem iáko stugá czesto kroć pytány/ od siności nie bywa vmnieyssom: ták káżdy przysiężnik y mieniacy imie Boże/ cále od grzechow nie bedzie oczyßcon. Maż kthory wiele przyßęga bedzie nápełnion złosćia/ á niewynidzie zdomu iego pomstá. A iesli by ktemu ináczey vczynił/ grzech iego nánim bedzie: á ie y chcąc przebaczat vczynić co prawdá/ poiáko wystąpi: á iesli ná dáremno bedzie przysiegał/ nie bedzie vsprawiedliwion: ábowiem bedzie nápełnion odpłáta dom iego. Jest y druga mowá przeciwna smierci/ boday bytá mienále zioná w dziedzictwie Jakobowym. Abowiem od miłosiernych te wssystkie rzeczy beda oddalone/ á wgrzechach niebeda sie káláć. Leuiti:24.

Ephesi: 5. Zley mowie niech nieprzywykáia vstá twoie/ábowiem iest wniey słowo grzechu. Pámietay ná oycá y mátke twa/ábowiem miedzy wielmożnemi stoiß/ áby cie lepak niezápámietał Bog przed obliczności ich/ y vstáwiczności twa známion/ podiał by lekkość/ á wolałby sie byt nierodzić/ á dzień národzenia swego przeklinałbys. 2.Reg:16. Człowiek ktory przywykł słowam sromotnym/ prze wssystkie dni żywotá swego nie bedzie odwczon.

Dwoy Narod obfitnie w grzechach/ á trzeći przywodzi gniew y zátrácenie. Dussá gorąca iáko ogień patáiący/ niebedzie zágássoná / áleß co potknie: á człowiek złosliwy wuściech ciátá swego nieprzesthánie / áleß rozżarzy ogień. Człowiekowi Niecystemu káżdy chleb iest słodki/ á nieustánie przestępuiąc aż do końcá. Káżdy człowiek ktory vstępuie złożá swego/ w Esaie. 29. zgardzáiąc dusse swoie/ y mowiąc/ kthoß mie widzi: wssák ciemności ogárnęły mie á ściány okryły mie/ á żadny mie niewidzi/ kogoż sie boie: moich grzechow niebedzie pámietał Nawyssy. A niezrozumi iż wssystko widzi oko iego/ ábowiem wypędza od siebie boiáżń Boża tákowego człowieká strách/ á oczy ludzkie boiącysie iego: nie uznał iż oczy Boże dáleko wiecey iáśnieysse są niśli słońce/ opátrzáiące wssystkie drogi ludzkie/ y głębokość przepáści/ y ná ludzskie sercá pátrzáiące ná skryte strony. Abowiem Pánu Bogu wssystkie rzeczy pierwey niżli są stworzone/ znáiome są/ ták y po skonániu pátrzy ná wssystko. Ten człowiek ná vlicach miásta bedzie mßczon/ y iáko żrzebie końskie bedzie gonion: á gdzie sie nie nádzieie tám bedzie vchwycon/ á bedzie ná sromotę wssystkiem/ dla tego iż nie rozumiał boiáźni Bożey. Ták y niewiástá káżda ktora opuscza męża swego/ y kto ra stanowi dziedzictwo z cudzego małżeństwá: ábowiem naprzod wzakonie Nawyssego nie bytá wierna/ á druga iż náprzeciw mężowi swemu wystąpiłá: Trzecie/ iż w cudzołosthwie bytá nieczysta: á z inego męża syny sobie vstáwiłá. Tá niewiástá do kościołá nie bedzie przywiedzioná/ á ná syny iey beda pogladáć. Nie wydádzą synowie iey korzenia/ á gáłąski iey niedádzą owocu: ostáwia ná przekleństwo pámiątkę iey/ á háñbá iey nie bedzie zgłádzoná. I poznáią ci ktorzy są zostáwieni/ iż nic lepssego nie iest iedno boiáźń Boża: á nic nie iest milssego iedno pátrzáć ná przykazánie Boże. Chwałá wielka iest náśládowáć Páná Bogá: ábowiem długość dni bedzie wźiętá od niego. Exodi.20.

Cap. 24.

O chwale mądrości ktora iest posłá/ á iákie są vczynki iey/ á gdzie odpoczywa.

Mądrość bedzie chwalitá dussę swą/ á w Bodze bedzie cćioná/ á wposrzodku ludu swego bedzie chwaloná/ á w kościelech nawyssego otworzy vstá swoie / á przed obliczność mocy iego bedzie sie chlubić/ á wposrzodku ludu swego bedzie powyssoná/ á wzupełności swietej bedzie dziwowaná/ á w wielkości ludzi wybránych bedzie miłá chwałę/ á miedzy błogosławionemi bedzie błogosławioná / mowiąc. Jam z vsth Nawyssego wyszłá / pierworodna przed wssystkiem stworzeniem. Mądrość

Jam sprawiłá ná niebie áby wschodziłá światłość nieskończoná/ á iáko mgłá krytám wssystkę ziemię. Jam ná wysokości mieszkałá/ á stolec moy ná słupie obłokowym. Okrąg niebá obeszłám sámá/ á głębokość przepáści przenikłám/ á po burzliwościach morskich chodziłám/ á ná wsselkiey ziemi stałám. A miedzy wssystkiem ludem y rodzáiem przodkiem miałá: á wssytkich na wyssssych/ y naniższych sercá/ mocą swą podáziłá: á wtych wssystkich odpoczynieniam ssukałá/ á wdziedzictwie Páńskim bede mieszkałá.

Thedy przykazał y rzekł mi stworzyciel wssech rzeczy : á kthory mię sthworzył/ odpoczynął w przybythku moim / y rzekł mi: W Jakobie przebyway / á w Izráelu dziedzicz: á wybránych moich rozpuść korzenie. Prouer:8.

Od początku y przed wieki iestem stworzoná y áż do przyszłego wieku nieustáne: á w mieszkániu swietym przed nim postugowátám. A ták w Syonie iestem vtwierdzona/ á w mieście poświeconym takież od- Exodi. 31. Psal: 1.

poczywałám/ á w w Hierusálem moc moiá. A wkorzenitám sie w lud poczciwy/ á w czesciach Bogá mego dziedzictwo iego/ á w pełności swietych zádzierżenie moie

Deute:34. Wyniesionam wzgore iáko Cedr ná Libanie/ á iáko Cyprys ná gorze Syon: Jáko Pálmá iestem powyższona w Kádes/ á iáko sádzenie Rożey w Jerycho. Jáko Oliwá ochedożna ná polu: á iáko Jáwor iestem powyższona przy wodzie ná ulicach. Jáko Cynámon y Bálsam woniáiacy dáiám wonność: Jáko Mirrá wyborna/ dáiám słodkość wonności. A iáko Storáx/ y Hálban/ y vngula/ y Guttá: á iáko drzewo Libáńskie nie rzezáne nápełnitám wonnością mieszkánie moie: á iáko Bálsam nie zmieszány wonność moiá. Ja iáko Modrzew rozsserzyłam gáłęzi moie/ á gáłęzi moie są cześi y táski.

Ioan: 15. Ja iáko Winna máciczá rodzitám wdzięczność woniey: á kwiecie moie owoc czci y poczciwości. Jam matka piękney miłości y boiáźni/ y vznánia/ y świętey nádzieie. Wemnie wsselka táská żywotá y prawdy: Wemnie wßelka nádzieiá żywotá y cnoty Chodźcie wssyscy do mnie ktorzy mie żądácie/ á od rodzáiow moich będźiecie ná pełnieni. Abowiem duch moy słodßy iest niżli Miod: á dziedzictwo moie nád miod y plastr miodu. Pámiatká moiá w rodzáiu wiekow. Ktorzy mie pożywáią/ ießcze będą táknąć: á ktorzy mie piią: ießcze mie będą prágnąć. Kto mie słucha nie będzie pohánbion: á ktorzy prácuią we mnie nie zgrzeszą. Ktorzy obiáśniáią mie/ żywoth wieczny będą mieć.

Exodi. 20. & 24. Deute: 4. & 29. Ty wßystki rzeczy kriegi żywotá/ á Zakon Nawyßszego/ y poznánie prawdy. Zákon roskazał Moiżeß w przykazániu spráwiedliwości/ y dziedzictwo domowi Jákobowemu/ á Izráelskiemu ludu obietnice. Postánowił Dawidowi słudze swemu zbudzić Krolá śniego namocnieyszego á ná tronie czci siedzącego náwieki. Ktory nápełnia iáko Fizon (rzeką Ráyską) mądrość/ A iáko Tigris we dni nowych wrodow.

Iosue. 3. Ktory nápełnia iáko Eufrates smysł/ ktory zbiera iáko Jordan we żniwá. Ktory dawa náukę iáko świátłość/ y stoiąc przy nim iáko Geon (rzeką Ráyską) w dzień zbierania winá. Ktory dokonawa áby ia pierwey vmiał/ á mgleyssy nie wysłádzie sie iey: ábowiem od Morza będzie obfitowáło myślenie iey/ á rádá iey w przepáści wielkiey.

Ja mądrość wylałám rzeki: Ja iáko bystrość wody niezmierney z rzeki/ Jam iest iá[illegible] rzeką Dorye/ á iáko wiedzenie wody wy[illegible]n z Ráiu/ Rzekłám: pokropie ogrod[illegible]enia/ á nápoie rodzenia mego owoc. A otho stáłá mi sie bystrość obfitá á rzeká moiá przybliżyłá sie ku morzu: ábo wiem náukę iáko świtánie oświecam w ssystkim/ á będę ią wypowiádáć aż ná dłu gości czásu. Przenikne wssystki nisse części ziemie/ á ogladam wssystkie śpiące/ y oświecę wssystkie ktorzy máią nádzieie w Pánie Bodze. Jesscze náukę iáko proroctwo wyleię/ á ostáwię ią ssukáiącym mądrości/ á nie przestáne w r[illegible]záiu ich/ aż do wieku świętego. Pátrz[illegible]cież iżemći nie sam sobie prácował/ ále wssystkim ssukáiącym prawdy. Eccli: 33.

Cap. 25.

O trzech rzeczach ktore są lube Pánu Bogu y o inych trzech miłubych/ o złości złey niewiásty że od niey wßystko złe pochodzi.

Vtrzech rzeczach vpodobáło sie duchowi memu/ ktore są chwalebne przed Bogiem y przed ludźmi. Zgodá á sthwornosć Genes: 13.
bráćiey á miłość bliźnich/ á maż Roma: 12.
z żona ktorzy sie dobrze zgadzáią. Trzy Gene: 2.
osoby nienáwidzi dussá moiá/ á będę obcią Eccli: 40.
żon bárzo dussy ich: Ubogiego pyßnego: 1. Corin: 6.
Bogátego kłamliwego/ á stárego ssalone Gene: 18.
go y niezmyślnego. Czegoś w młodości swey nie zgromádził/ iáko naydzieß w stárości thwey: Jáko iesth rzecz ozdobna śiwiznie rożsądek/ á stárßym poznáć rádę: Jáko sliczna iest stárym mądrość/ á chwalebny rozum y rádá: Korona stárych iest wielka vmieietność: á chwałá ich boiáźń Boża.

Dziewięć rzeczy do ktorych serce me nie ma złego domniemánia wielmożyłem/ á dziesiątha powiem iezykiem ludziom: Człowiek ktory sie cieszy w synach/ żywiąc á widząc wywrocenie nieprzyiácieli swoich. Błogosłáwiony ktory mieszka z niewiástą rozumną/ á ktory iezykiem swoim Eccli: 14. & 19. Iacobi. 3.
nie ssiwankował/ y ktory nie służył podley ssym niżli sam. Błogosłáwiony ktory nálazł przyiáciełá wiernego/ á ktory powiádá spráwiedliwość vchu słucháiącemu. Jáko bárzo iest wielki ktory nálazł mądrość y náukę: ále nie iest nád tego ktory sie boi Bogá.

Boiáźń Boża nádewssystko sie przełożyła. Błogosłáwiony iest człowiek komu dano iest zá dar mieć boiáźń Bożą/ Kto ma boiáźń Bożą/ y komu będzie przyrownan: Boiáźń Bożá/ iest początek miłości iego/ á wiáry początek ma być iey przytaczon.

Wsselka ráná iesth smutek serdeczny/ á wssystká złość iest złość niewieścia. A káżda ráne (ále nie ráne sercá) vyrzy: y

każda złość / ále nie złość niewieścia / y wsselka przykrytość / ále nie przykrythość nienawidzących / á wsselka pomste ále nie pomste nieprzyiacieli (może człowiek obá czyć). Niemasz mi gorszego nad mężczyznę złego

Nie máß głowy gorszey nád głowe wężowa / á nie máß gniewu nád niewieści gniew / Lepiey iest mieszkáć ze Lwem álbo z Smokiem / niżli ze złą Niewiástą. Prouc: 21.

Złość niewieścia zmienia oblicze iey: y záślepi twarz swą iáko Niedźwiedź / y iáko wor vkaże (twarz swą) miedzy domowymi. Záplákał maż iey / y vsłyssawssy westchnął mało. Mała iest wsselka złość przeciw złości niewieściey. Los grzesznikow niech pádnie ná nie. Jáko iść ku gorze piaskiem iest ciężko nogam stáremu / thák iest niewiástha swegotliwa człowiekowi spokoynemu. Nie páthrz ná niewieścia piękność / á nie pożaday niewiásti / w krásie iey: Niewieści gniew / iest nie poczliwość y zhánbienie wielkie. Niewiástá iesliby miátá władzą / iest przeciwna mężowi swemu. Serce pokorne / á oblice smutne / á ráná smiertelna / iest niewiástá zła. Rece mgłe á kolána słábe / niewiástá która nie błogosłáwi męża swego. Od niewiásty sthał sie iest początek grzechu / á przez nię wssyscy mrzemy. Nie daway wodzie twey wyścia y námnieyssego / á niewieście złey nie daway swobody wychodzenia. Jesli nie będzie chodziłá przy thwey ręce / zelży cię przed obliczność ścią nieprzyiacieli. Od ciáłá twego odetni ią / áby záwżdy ciebie źle nie vżywáłá. Złą żonę na wodę trzeba mieć od niewiasti grzechu

Eccli: 42. 2. Reg: 11. & 13. Gene: 3.

Cap: 26.

O chwale dobrey niewiásty: O Boiáźni trzech rzeczy / O Dwu rzeczach ktore zásmucáią / y o dwu niebespiecznych.

Niewiásty dobrey błogosłáwiony iesth maż / ábowiem liczbá lat ich iest dwoista. Niewiástá mocna męża kocha á láthá żywothá iego w pokoiu nápełni. Cześć dobra / niewiásthá dobra / zá dziat dobry iest tym ktorzy sie boią Bogá. Będzie dána mężowi za vczynki dobre. Bogátego y vbogiego serce dobre ná wsselki czás oblicze ich wesołe.

Trzech rzeczy lekáto sie serce moie / á czwartey oblicze moie łato sie / Zdrádzenia miástá / á zgromádzenia ludu á potwarzy ktam tliwey: Nád smierć ty wssystkie rzeczy są ciężsse. Bolesć sercá y żałość / iest niewiástá złe domniemánia o mężu swoim. W niewieście niewierzącey mężowi / iest bicz iezyká / wssystkim pospolity. Jáko iárzmo wołow ktore sie rucha / ták iest niewiástá zła: ktoby ią ma / iest iáko ten ktory niedźwiadká trzyma. Niewiástá opita / gniew wielki: á sromotá y sskárádość iey nie będze zákryta. Niecystość niewiásty w podniesieniu oczi / y po powiekach iey będzie poznána. Nád cora ktora sie nieodwraca (od młodzieńcow) vpewni straż: áby snáć vpátrzywssy czás / nie czynita po swey woley. Od wsselkiey niewścciwości strzeż oczu iey / á nie przeciw sie iesli cie zgárdzi. Jáko podrożni człowiek gdy pragnie ku studnicy vstá otworzy: y skożdey wody bliskiey będzie pił / á przeciwko wsselkiey strzale otworzy sáydak swoy / áleß vstánie. Miłość niewiásty pilney będzie roskossowátá męża swego / y kości iego rostuczy. Wyczwiczenie iey iest dar Boży. Niewiástá rozumna á milczaca / nie iesth odmiáná náuczoney duszy. Miłość nád miłością iest niewiástha swieta y sromieżliwa / á wsselkiey rzeczy ważność nie iest godna wstrzymawáiacey sie duszy. Jáko słońce wschodzące swiátu ná wysokości Bożey: ták y niewiásty dobrey piękność / ku okrásie domu iey. Swieca świecaca ná lichtarzu swietym: thák cudność oblicza nád wiekiem sthałym: Słupy złothe ná stolcach srebrnych: thák są nogi mocne ná podeszwach niewiásty stałey. Grunty wiecne ná Opoce mocney / ták przykazánie Boże w sercu niewiásty swietey:

We dwu rzeczach zásmucito sie iest serce moie / á w trzeciey gniew mi przyszedł: Maż waleczny vstawáiacy dla niedostátku: á maż mądry wzgárdzony: á ten ktory przestępuie od spráwiedliwości do grzechu / Bog zrzadził te ku mieczowi. Dwie osobie trudne y nieprzeszpieczne zdáli mi sie: trudno kupiec bywa oddalon od niedbáłości (zbáwienia swego): á ssynkarz nie będzie vspráwiedliwion od grzechow vst swoich.

Eccli: 42. Iudic: 6. Niewiasta opita Cores mę dopy zmłodzień ci ge miłosz mo wiasz Ná wiesnie mę wiernego Cant: 5. Trzy sznik ma

Cap. 27.

O Vbogim ktoryby sie chciał zbogáćić / o Kupcu / o słowie Boiáźni Bożey / o Doswiádczeniu człowieká / o niestátości ssalonego / o Przysiegániu / o nieobiáwieniu táiemnic / o złym człowieku.

Sła niedostátku wiele ich zgrzeszyło: á kto sie chce zbogáćić / odwraca oko swe. Jáko w posrzodku kupy kámienia kol vtykáią ták y w posrzodku przedáwániá y kupowánia będzie ścisnion człowiek grzechy. Będzie stárt grzech z grzesznikiem. Jesli w boiaźni Bożey vstáwicznie niebędzieß sie dzierżał / rychło dom twoy będzie wywrocon.

Prouc: 30. 1. Thim: 6. Prouc: 23.

Zła żona mężowi niewierzy

Jáko w dziurkach v rzessotha zosthawa proch: ták niedostátek cztowieczy w mysli iego. Garncow v gárnczarza doswiádcza piec / thák y ludzie spráwiedliwe pokusy vcisku.

Prouc: 27. 1 Petri: 1.

Jáko praca wokopániu drzewá vkázuie owoc iego / thák slowo okázuie mysl serca cztowieczego. Przed mowa nie chwal mezá: abowiem toć iest doswiádczenie ludzi. Jesli bedzieß násládowat spráwiedliwosci / dostánieß iey: á obteceß ia iákoby ßá te dluga poccziwa / á bedzieß miesskat z nia á bedzie cie bronitá ná wieki / á w dzień vznánia naydzieß vmocnienie. Pthacy ku sobie podobnym zlatáia sie / a prawdá wroci sie do tych ktorzy ia czynia. Lew zasadzki czyni záwzdy lowu: ták grzechy tym ktorzy czynia zlosć.

Math: 7.

Cztowiek swiety w madrosci trwa iáko slonce: ále glupi iáko miesiac mieni sie: Miedzy niemadremi záchoway slowo czásu swemu: á miedzy tymi ktorzy rozmysláia (zakon Bozy) bádź vstáwicznym. Powiesć grzessacych iest nienawisna / á smiech ich w wystepiech grzechu. Kto mowiac wiele przysiega / czyni że wlosy wstáia ná glowie: á nieuczliwosć iego / czyni zátkánie v ssu. Krwie rozlanie iesth w swaru pyssnych / á zlorzeczeństhwo ich iest ciesskie ku słuchániu.

Roma: 12. Coloss: 4. Eccli: 23.

Kto obiáwia táiemnice przyiaćielskie / wiáre trácі / á nienaydzie przyiaćielá ku swey mysli. Miłuy bliźniego swego / á złaczy sie z nim wiárą: á iesli obiáwiß táiemnice iego / nie dostánieß go potym. Abowiem iáko człowiek ktory trácі przyiacielá swego: ták y ktory trácі przyiazń bliźnego swego. A iáko ten ktory vpusscza pthaká z reki swey / ták y ty ktorys opuścił bliźniego swego á nie vchwyćiß go záś: nie ścigay go / á bowiem iest dáleko od ćiebie: bowiem vćieka iáko sarnká z śidłá / ábowiem zránio ná iest dussá iego: iuż go wiecey nie bedzieß mogł zwiezáć: ále y złorzeczeństwá bywa vskromienie á poiednánie. A obiáwić tá iemnice przyiaćielá / iest rospácz dusse nieszczesliwey.

Eccli: 19. & 22.

Proue: 10.

Ktory pomruga okiem / stroi złosći / á żadny go nie odrzući: Przed obliczności ocżu twoich ostodzi vstá swoie / á mowie twoiey bedzie sie dziwił: ále ná koniec przewroći vstá swoie / á w słowiech twoich da pogorssenie. Wielem słyssał / á nieprzyzwoitem kniemu / á Pan nienawidzi ie.

Heft: 7. Pſal: 7. Proue: 26.

Ten ktory wzgore rzuca kámień / ná głowe iego pádnie: á ráná chytra chytre cztowieká rozetnie ráne. A ktho iáme kopá w pádnie w nie / á kto záktáda kámień bliźniemu swemu / obráźi sie sam ná nim: á kto ná inssego śidło stáwia / sam w nim zginie. Ten ktory czyni nagorssa rádę / ná samego sie obáli: á nie pozna skad nań przyssło. Náigránie y posmiewisko pyssnych / y pomstá iáko Lew záśadzi sie nań ná zdrádzie. Sidłem zágina ktorzy sie ráduia z vpádu spráwiedliwych / á bolesć znisszy ie pierwey nizli vmrą. Gniew y pierzchliwosć oboie sa przeklete / á maż grzessny bedzie ie w sobie miał.

Cap: 28.

O nie żadániu pomsty: o odpusszczeniu krzywdy / o niedostátkach / y nieprześpieczności ćiezyká / o trzecim iezyku / vssy dla iezyká zlego zágrodzić / á ná vstá wedzidło włożyć.

Deute: 32. Roma: 12. Math: 5. 6: & 18.

Ten ktory sie chce mścić / od Páná Bogá náydzie pomsthe: á grzechi ie chowáiąc záchowa. Odpuść bliźniemu swemu ktory ćie sskodzi: á tedy gdy sie bedzieß modlił zá grzechy / bedąc odpuszczone. Cztowiek ná cztowieká trzyma w sobie gniew: á iákoß od Bogá ssuka smitowánia: Nád cztowiekiem podobnym sobie nie ma miłosierdzia á zá grzechy swoie prosi: Sam bedąc ciáło / gniew trzyma / á smitowánia prosi od Bogá. A ktoż sie bedzie modlił zá grzechy tákowego: Pámiethay ná ostáteczne rzeczy á przestań nieprzyiáźni: ábowiem ześćie y śmierć wißa nád toba w przykazániu iego.

Eccli: 8.

Pomni na boiaźń Boża á nie gnieway sie ná bliźniego. Pomni ná testáment Nawyssszego / á nieważ sobie nie bacznosći bliźniego. Wściągni sie od zwády / á vmniey ssyß grzechow: ábowiem cztowiek gniewliwy pobudza zwadę / á maż grzessny zámiessa przyiaćiele / y miedzy spokoyne wrzući nieprzyiazń. Abowiem według drew ták ogień gora: á według mocy cztowieczey / ták gniewliwosć bedzie ie / á według máietnosći swey powyßssy gniew swoy. Spoká pretka / rozżarza ogień / á zwádá nágła wylewa krew: á iezyk poświadczáiący przi wodzi smierć. Jesli podedmieß iáko ogień rozżarzy sie / á iesli plunieß nań bedzie zgássion: á oboie z vst pochodzą.

Proue: 26.

Zaußnik y dwuiezyczny iest przeklety: ábowiem wiele ich zwádzi máiących pokoy. Jezyk trzeći wiele ich zrussył y rozegnał ie z narodu do narodu: miásta murowáne bogaczow pokázit / á domy wielmożnych roskopał: śily ludzi podćiął / á lud mocny rozerwał. Jezyk trzeći / niewiásthy meskie wyrzućił / á zbáwił ie ich prác: Kto pátrzą nań nie bedzie miał odpoczynienia áni bedzie miał przyiaćielá w ktorymby odpoczywał. Plagá álbo raz od biczá /

Eccli: 21

czyni

czym sinosc/ale raz od iezyká/ tamie kosci. Wiele ich vpádło od miecza: á wssákże nie thák wiele iáko ich poginęło dla iezyká swego. Błogosławiony ten ktory iest zássczycon od iezyká zlego/á ktory w gwniewliwosc iego nieprzyssedł/á ktory nie ciągnął iárzmá iego/á w iego zwiaski nie iest związan: ábowiem iárzmo ie° iest iárzmo żelázne/ á zwiaská iego iesth zwiaská miedziána. Smierc iego iest smierc náygorssa/á lepsse iest piekło niżli zły iezyk. Trwáłosc iego nie bedzie trwała/ ále othrzyma drogi niesprawiedliwych: á płomieniem swoim nie popali sprawiedliwych. Ci ktorzy opussczáią Bogá/wpádną nań/ á rozpali sie ná nich / thák że nie bedzie zágássion á bedzie pussczon ná nie iáko Lew á iáko Lepard obráźi ie.

Ogrodz vssy twoie ćiernim / á iezyká zlego nie sluchay: á vstham twoim vczyń drzwi/á zamki vssam twoim. Złoto twoie y srebro spusć / á slowam twoim vdziáłay ssale álbo wagi: á vstam twoim wedzidłá proste / y strzeż sie áby snać nie pothknął sie ná iezyku/á vpadłby przed obliczym nieprzyiacieli ktorzy sie ná cie násádzili / á bytby vpad twoy nie vleczony ná smierc.

Cap: 29.

O pożyczánu pieniędzy/ y o Lichwie/o Jálmużnie/o sczodrobliwości.

Deute: 15: Luce: 6.

KTho czyni miłosierdzie / then pożycza bliźniemu swemu / á ktory przemaga reká / chowa przykazánie. Pożyczay bliźniemu swemu czásu potrzeby iego/ á zásie odday też bliźniemu swemu czásu swego. Przyrzecz słowem á wiernie snim czyń: á ná káżdy czás naydziesz coć potrzebá.

Wiele ich iákoby rzecz náleziona mniemáli być rzecz pożyczona / y czynili przykrosc tym ktorzy ie zátkádáli. Pokić bierza cáłuią rece dáiącemu/á w slubowániu záptácić vnizáią głos swoy: á czásu záptácenia bedzie żądał odłożenia czásu / á bedzie mowił słowá przykre / y bedzie ssemrał/ y bedzie winował czás: á iesli bedzie mogł záptácić/ bedzie przeciwien: Jáczny ledwe záptáći połowice/ á bedzie policzał ono iákoby rzecz náleżiona: á iesli nie tho czyni thedy go zdrádzi w pieniądzách iego/á bedzie go miał nieprzyiacielem dármo/ á przymowki y złorzeczenie oddamu: á miástho czci y dobrodzieystwá/ oddamu zelżywosc. Wiele ich nie dla złosci nie pożyczáli/ále áby niebyli zdrádzeni bez potrzeby bali sie. Przedsie iednák nád pokornym vmyslem bądź namocnieyssy: á dla iát mużny niepociągay go. Dla przykazánia Bożego przyimi vbogie°: á dla niedostátku iego/ nieopussczay go prożnego.

Stráć pieniądze dla bráthá y przyiácielá/ á nie choway ich pod kámieniem ná strácenie. Położ skarb swoy w przykazániu Nawyższsego/ á bedzie thobie pożyteczen wiecey niżli złoto. Zámkni iálmużne w sercu vbogiego/ á tá zá cie bedzie sie modlitá zá wsselka złosc. Jálmużná mezowá iáko worek snim iest: á táske człowieczą iáko źrzenice záchowa/ á potym powstánie/ á odpłáci im odpłátę. A káżdemu z nich ná głowe iego: nád tarczą mocnego/ y nád włocznią/ przeciwko nieprzyiácielowi twemu bedzie walczyłá.

Maż dobry iedna wiárę bliźniemu swemu: á kto stráci (wiárę) hánbę sobie zostáwi. Láski rekoymie swego niezápominay: ábowiem dał zá cie dusse swą. Człowiek grzessny y nieczysty vcieka przed rekoymia. Dobrá rekoymie przypisuie sobie grzesśnik: á niewdzięcznego sercá człowiek opuści wyzwoliciela swego. Maż slubuie zá bliźnie° swego: á gdy stráci pocciwosc/ bedzie opussczon od niego: Slubowánie złe wiele záwiodło przyiácieli/ á zrussyło ie iáko nawałności morskie: Meże mocne obracáiąc przymusiło wedrować: á tułáli sie miedzy ludem cudzym.

Grzessnik kthory przestępuie przykazánie Boże/ vpádnie w obietnice złá/ á ten co sie wydáie ná wiele rzeczy/ w pádnie w sąd. Podpomagay bliźnie° według mozności twoiey/ále strzeż sie ábyś sam w toż nie vpadł. Początek żywotá człowieczego iest chleb á wodá/ y odzienie/ y dom ktory zákrywá sskárádosc. Lepssa iest żywnosc vbogiego pod przykryciem desszczkowym / niżli hoyne gody w gosćinie bez domu. Nammieyssa rzecz zá nawiętssa niech ći bedzie miłá: á vragánia po pielgrzymowániu/ nieußłyssyß. Żywot nedzny iest thułáć sie od domu do domu: á gdzie bedzie gosćiem nieuczynić wiernie: áni otworzy vst swoich. Bedzie gosćiem/ á wssákże bedzie karmił y nápawał niewdzięczne/ y ieśćze nád to przykrych rzeczy vslyssy: Idź gosćiu nágotuy ku stołu: á tym co wrece maß/ karmi insse. Wynidź precz od oblicza cci przyiacieli moich: potrzeba domu mego/ y gospoda/ stałeś mi sie brátem: Cieskie sa ty rzeczy człowiekowi zmysł máiącemu / zámieránie domu: á nárzekánie pożyczáiącego.

Takv bogiego znayau Jakob sam Eccles: 29.

Lepsza iest Psal: 36. i Thim: 6. Heb: 13.

Cap. 30.

O karánu synow/ o zdrowiu/ á iż lepssa iest smierć niżli żywot gorzki/ o mądrosci strytey/ á o pocieszeniu serca/ y zásmucenu.

Proue: 13. & 23.

Deute: 6.

Kto mituie syná swego/ często go karze/ áby sie radował w skończeniu swym/ á nie maczał drzwi v bliźnich. Kto vczy syná swego/ bedzie chwalon w nim/ á w posrzodku domowych bedzie sie w nim chlubił. Kto vczy syná swego/ w zazdrość przy wodzi nieprzyiacielá: á miedzy przyiaciołty bedzie sie chełpił w nim. Vmárł oćiec iego/ á iákoby nie vmárł: ábowiem podobnego sobie zostáwił po sobie. Zá żywotha swego widział y vweselił sie w nim/ á przy smierći swoiey nie iest zásmucon/ áni iesth pohánbion przed nieprzyiaćiołmi: ábowiem zosthawił obrońce domu przećiwko nieprzyiaćielom: á przyiaćielem oddawáiącego miłość. Dla dusse synow bedzie wiązał rány swoie/ á ná káżdy głos beda zá trwożone wnetrznośći iego. Koń nieukrocony stánie sie ku nosseniu twárdym: á syn rospustni/ stánie sie skłonny ku złośći. Pochlebuy synowi swemu/ á vczyni cie boiáźliwym: z igrawaj sie snim/ á zásmući cie. Nie smiey sie snim/ ábys pothym niezátował: á ná ostátku ścirpna zeby twoie. Nie dawaj mu mocy zá młodu/ á nie wzgardzay myśli ie. Náchylay ssyie iego w młodośći/ á tłucz boki ie poki młod: by lepak niestwárdział á nie wierzył by tobie/ á bedzie tobie bolesć dussna. Náucz syná twego á prácuy nim: ábys sskárádośći iego niebył obrázon.

Eccleci: 7.

Lepssy iesth vbogi zdrowy á duży w śiłách: niżli bogáthy mdły y zbithy złośći. Zdrowie dusse zależy w swiatości sprawiedliwośći/ á lepsse iest niżli wssystko złotho y srebro: á ciáło mocne lepsse iesth niżli dochod niezmierny. Nie iesth dochod nád czyńś zdrowia cielesnego: á nie iest wiessa roskoś nád wesele serdeczne.

Lepssa iest smierć niżli żywoth gorzki: á odpoczynienie wieczne/ niżli niemoc długa: Dobre rzeczy skryte w vśćiech zámkniónych/ iákoby nástháwianie potraw około grobu. Ico bedzie pożyteczna offiárá bałwánowi: ábowiem áni bedzie iadł/ áni woniał: ták iest ten ktory bywá zágnan od Páná Bogá/ á nosi zaplate złośći. Pátrzáiąc oczymá/ á wzdychaiąc/ iáko niesposobni w małżeństwo obłápiáiący pánne y wzdychá iący.

Smutku nieprzydaway dussy twoiey/ á nie drecz siebie sámego w rádzie twey. Wesołe serce toć iest żywot człowieczy: á skarb bez vstánia swiatobliwośći: á rádość człowiecza iest iego przedłużenie żywotá. Smiłuy sie nád dussą swą podobáiąc sie Bogu/ á wśćiągáy sie (od złego)/ y zgromadzay serce swe w swietobliwośći iego: á smutek dáleko odpędź od siebie. Abowiem wiele ludzi zábił smutek/ á nie iest korzyśći w nim. Zazdrość á gniew vmnieyssáia dni/ á przed czásem stárość przywiedzie myślenie. Jásne serce/ dobre iest ná godziech/ ábowiem pokármy iego z pilnośćią bywáia.

Proue: 12. 15. & 17.

Proue: 14.

2. Cor: 7.

Cap: 31.

O pocźliwośći cżynośći/ o myśleniu rzeczy nieyssych/ o Bogáctwach/ o pyániśtwie/ o trzezwośći.

Cżyność o poczćiwośći/ wyssły ćiáto: á myślenie o niey/ oddáli sen. Myślenie o przezrzeniu odwraca zmysł/ á niemoc ćiessko trzeźwia cżyni duże. Prácował bogacz w zgromadzeniu bogacthw á w odpoczynieniu swoim bedzie nápełnion dobrá swego. Prácował thez vbogi w vymowániu pożywienia/ á nákoniec niedostátecżny bywa.

1. Thim: 6.

Kto złoto mituie/ nie bedzie vspráwiedliwion: á kto náśladuie vtráty/ bedzie nápełnion śmiey. Wiele ich vpádło w grzech dla nábywánia złotá/ y stáło sie w cudnośći iego zátrácenie ich. Drzewo vrázu iest złoto ofiáruiących: Biedá onym ktorzy go náśláduią/ wßelki nieopátrzny zginie w nim.

Eccleci: 8.

Błogosłáwiony Bogacz ktory iest náłezion bez zmázy: á ktory zá złotem nieposzćił sie áni duffat w pieniądzach y w skárbiech. Ktoż iest táki/ á bedziem go chwálić: ábowiem vczynił dziwy w żywośćie swoim. Kto doświadczon iest w nim á doskonáły iesth náłezion/ á bedzie mu chwałá wieczna: Ktory mogąc wystąpić á nie wystąpił/ y cżynic złe á nie cżynił: á przetho vtwierdzone sa dobra iego w Pánie Bodze á iátmużny iego bedzie wyslawiáło wssystko zebránie swietych.

Przy stole wielkim vśiądźes/ nie otwarzay że nań pássczeki twoiey pirwssy: Nie mow/ iesli wiele iest co nań nákłádziono: Pámietay iż złe iest oko nieprawe á złośliwe. Ico iest stworzono gorssego niżli oko dla tego ze wssystkiego oblicza swego bedzie płákało gdy vyrzy. Nie śćiągay ręki swoiey pierwssy/ áby sie nie stromał zełżony zazdrośćią. Nie obćiążay sie Winem ná godziech. Zrozumiey rzeczam bliźniego swego z sámego siebie. Pożyway iáko człowiek skromny tych rzeczy ktore przed cie kłáda: ábyś nie był mian wyniewiśći gdy by wiele żárł. Przesthań pierwey iesć/ byś sie okázał obyczáynym: á nie bądź zbytni áby snać nieobrázit/ á iesliś miedzy wiela vsiadł nie śćiągaj pierwey niżli oni ręki swoiey: áni pierwey chćiey pić.

Mathe: 7.

Danie: 14. Jak sprawowac na Dyabłá

Eccleci: 20.

Jer: 17. cc Zywot

Eccleci: 37. Człowiek vczony ná mále winá ma dosyć/ á spiąc nie będzieß stysknował przed nim/ á ni poczuieß boleści. Czuynosć y Kolerá y morzenie iest mężowi ożártemu: Sen zdrowie w człowiecze miernym / Będzie spał áż do żáránku á dußá iego snim będzie sie kochała. A iesli będzieß przymusson wiele iesć/ wstań z posrzodku y zwroć/ á ochłodzi cie/ á nie przyprawiß ciátá swego o nie moc.

Słuchay mie synu/ á nie wzgardzay mie á ná ostátku naydzieß slowá moie prawdziwe: We wßystkich spráwach twoich bądź spießny á niemoc żadna nie przyidzie ná cie. Roma: 12. Proue: 22. Hoynego w chlebie/ będą błogosławić vstá wielu ludzi/ á świádectwo prawdy iego wierne. Dla chlebá nie spráwiedliwego będzie ssemráto miásto/ á świádectwo niespráwiedliwości iego prawdziwe iest. Ephesi: 5. Tych ktorzy rádzi piią wino niepobudzay/ ábowiem wielu wykorzenito wino. Iudit: 13. Ogień doświádcza żeláza twárdeo/ ták wino sercá pyssnych okaże nie pomiernie pite. Vmiárkowáni żywot ludziom/ iest wino w trzeźwości: iesli ie będzieß pił pomiernie/ będzieß trzeźwi. Cos to za żywot iest/ ktory bywa vmnieysson winem? Co zdradza żywot? iedno śmierć. Psal: 103. Wino ku wweseleniu stworzono iest od początku/ á nie dla pijaństwá. Prouer: 13. Rádość dußę y sercá iest wino miernie pite: Zdrowie iest dußę y ciátá/ trzeźwie picie. 1. Thim: 5. Wino zbytnie pite / czyni rozdrażnienia / gniew / y vpádow wiele. Gorzkość iesth dusse/ wino zbytnie pithe. Smiátość pijána iest nie opátrznego obráżenie/ vmnieyssa śił vżądáie rány. Przy pićiu winá nie kárz bliźniego áni wzgardzay go w weselu iego: Eccleci: 20. Stow sromotnych nie mow mu / á nie nálegay mu bárzo o dług.

Cáp: 32.

O wßelkim vrzędniku/ o rostropności/ o chwale kázno dziey/ o milczeniu/ o boiáźni Bożey/ o opátrznośći/ o nádźiei w Bodze.

Deute: 17. Postánowiono cie Przełożonym á Rządzca / nie podnoßże sie: bądź miedzy nimi iáko ieden z nich. Roma: 12. Miey o nich pieczą/ á tak opátrzay/ á wyprawiwßy wßystkie pieczi wości twoie/ vsiądź/ ábyś sie weselił dla nich/ ábyś okráse miłości wziął wieniec ál bo korone á dostápiłby rozmnożenie dostoieństwá. Mow wprzod ty ktoryś iest stárßy w leciech: bo tobie to przystoi. Pierwsse slowo milczącemu náuke / á nie przeryway Muzyki. Eccleci: 3. Gdzie niemáß słuchu/ niewyleway mowy / á bez potrzeby nie podnoś sie Eccleci: 20. w mądrości swoiey. Kámyczek Kárbunkulus w okráśie złotá/ á przyrownánie Muzykow ná bieśiedzie przy winie. Jáko w pierścieniu złotym známienity iest Smárágd/ ták poczet Muzykow przy weśołym y pomiernym winie.

Słuchay milcząc / á miásto poccziwości przybędzieć y dobrey táski. Młodzieńcze mow w twoiey rzeczy záledwe gdy thobie potrzebá iesth. Jesli dwá rázy będzieß spytan: Odpowiedź twoiá niech ma początek. W wielu rzeczach bądź iákoby nie wiedział / á słuchay milcząc tudzież y pytáiąc. Iob. 32. Miedzy wielmożnemi nie śmiey mowić: á gdzie są stárßy nie wiele mow. Przed grádem będzie tyskáwicá: á przed sromieźliwością będzie pierwey táská / á zá poccziwość przyidzie tobie dobra táská. Gdy iest godzinā wstánia nie skubże sie: ále pierwßy bież do domu twe / á tám sie zábáwiay tám gray/ y czyń vmyssły twe/ ále nie wgrzechach/ á w słowie pyßnym. A stego wßystkiego błogosław Páná Bogá ktory cie stworzył/ y ktory cie nápaia wßystkiego dobrá swego.

Kto sie boi Páná Bogá przyimie náuke iego: á kthorzy będą czuć ku niemu/ nayda błogosławieństwo. Kto ssuka zakonu będzie nápełnion od niego: á kto zdradliwie poczynáć będzie pogorßy sie w nim. Kto rzy sie boią Páná Bogá náyda Sad spráwiedliwy / á spráwiedliwości iáko swiece zapala. Grzessny człowiek będzie sie wiárował karánia: a według woley swey naydzie przyrownánie. Maż porádny nie rosprossy porozumienia / cudzy y pyßny nie będzie sie obawał strachu: Acż też vczyni snim bez rady / y od swych złych vczynkow będzie karan.

Bes radi me

Synu bez rády nic nie czyń/ á po vczynku nie będzieć żal. Po drodze vpádu nie biegay / á nie obráźiß sie o kámień / áni sie zwierzay drodze prácowitey/ ábyś niepotożył dussy twoiey pogorssenia. W synow swoich strzeż sie/ á od domowych wiáruj sie pilnie. We wßelkim vczynku thwoim wierz z wiáry dusse twoiey / ábowiem tho iest záchowánie przykázánia: Kto wierzy Bogu ten strzeże przykázánia iego: á kto ma nádźieie w nim/ nie zeydzie mu ni naczym.

Cap. 33.

O wyzwoleniu dla Boiáźni Bożey/ O odpowiedzi madrego / o Nierostropności ssalonego/ o człowiecze iáko iesth w ręku Bożych / iáko glinā w ręku Gárncżárskich/ o Przećiwności dwu rzeczy/ Jáko cći niema żadnemu dáwáć y bogactw pokad żyw iest/ o sługach.

TEgo ktory sie boi Bogá nic złe go nie potka/ále w pokusie pan Bog záchowá go/y wybáwi od złego. Mądry nie ma w nienawiści przykazánia y sprawiedliwości á nie bedzie rozrážon iáko okret w zburzeniu Morskim. Cztowiek rozumny wierzi zakonowi Bożemu/ á zakon iemu iest wierny. Kto ná pytánie odpowiáda/ nágotuie słowo/á ták kiedy sie bedzie modlił bedzie wysłuchan/ y záchowa náuke/ á ná ten czás odpowie. Wnetrzności ssalone go sa iáko koło wozowe:á iáko oś obracaiaca sie iest mysl iego. Jáko Stádnik pod każdym rze/ thák y przyiaciel pośmiewcá. Przecż ieden dzień drugi przewyßssa/ y zá sie iedno swiátło drugie swiáthło/ á ieden rok drugi rok od słońcá? Wiádomośćia á mądrośćia Boża rozdzielone sa (te rzeczy) gdy sthworzone Słońce/ á gdy przystrzega dekretu á zrządzenia Bożego. A odmienił czásy y dni swiete ich/ á w thych (czásiech) dni swiete świecili ná godzine. Snich powyßssył y wielmożył Bog/á niektore z nich położył w liczbe dni/ á wßyscy ludzie sa z ziemie á ziemie/ skąd iesth stworzon Jadam. W wielkości náuki Bog rozdzielił ie/y odmienił droge ich. A snich niektore błogosławił y powyßssył/ á snich niektore poświecił á ku sobie przytulił/ á ś nich niektore przeklał y poniżył/ á obrocił ie od rozdzielenia ich.

Jáko Gárncżarż z gliny ktora ma w rece swey/ może vczynić y vlepić co chce/ y wssystkie drogi iey sa według woley iego: ták cztowiek iest w reku tego ktory go stworzył/ á odpłáci mu według sądu swego. Przeciw złemu dobre iest/ á przeciw żywotowi smierć: takież y przeciw mężowi sprawiedliwemu iest grzessny. A thák pátrzay ná wssystkie vczynki Nawyßssego: dwoie iesth przeciw dwiemá: á iedno przeciw iednemu/ á ia naposlednieyssy ocucitem/ á iáko ten ktory zbiera ostátki gronek po tich ktorzy zbieráia wino. W błogosławieństwie Bożym y samem miał nádzieie/ á iáko ten ktory zbiera winо nápełnitem prase swoie. Pátrzayćie ięzemći nie sobie sámemu prácował/ ále y wssystkim ßukáiacym náuki.

Stuchayćie mie wielmożni/ y wssysthcy ludzie/ Sprawce kościołá weście tho sobie w vssy. Synowi/ y niewieścię/ brátu/ y przyiacielowi/ nie daway mocy nád sobą pokiś żyw: y niedaway inssemu dzierżáwy twey/ ábyć stądź potym nie było żal/ á prosiłby zás te° v nich. Pokadeś żyw á tchnieß niech cie nieprzemienia żadny cztowiek: ábowiem lepiey iest áby cie synowie twoi prosili/ niżli by ty pátrzał z rąk synow swoich. We wssystkich sprawách twych bądź trzymáiąc zwierzchność: ábyś nie dał zmázy w chwale twoiey. W dzień dokonánia/ dni żywotá thwego/ á czásu śmierći twoiey/ rozday dziedzictwo twoie.

Obrok/y rozgá/ y brzemie osłowi: chleb/ á karánie/ y praca słudze. Prácuie w karániu/ á ßuka odpoczynać. Popuść mu rąk/ á ßuka swey woley. Járzmo y wędzidło skrzywiáia syie twárda/ ták y słudze poniżáia prace vstáwiczne. Słudze złośliwemu meká y petá/ puść go ná praca niech nieprozmuie: ábowiem prozmowánie wiele złości náuczyło. W pracey vstaw go: ábowiem ták záleży náń. A iesliby niechćiał posłuchać/ skłoń go petámi/ á nie przekładay go nad inssemi. A wssákże bez rozsądzenia nie czyń nic ciesskiego. Jeśli máß sługe wiernego/ niech ći będzie iáko żywot twoy: iáko brátá ták go ßánuy: ábowiem krwią żywotá nábyłeś go. Jeśli go obráziß niewinnie/ vciecżeć: á ieśli wymuß ssł vciecże: kogoß będzieß ßukał/ á ná ktorey drodze maß go ßukáć niewieß.

Cap. 34.

O śniech/ o gusłách/ o ciárách/ o kłamstwie/ o chwalę tych ktorzy sie boią Bogá/ o iednym ktory buduie á drugie kási/ o cztowiecze ktory czyni dobrze będąc w grzechách.

MRożna nádzieią/ á kłamsthwo sa męża nierozumnego: á sny pod wyßssáią nieopáthrzne ludzie. Jáko ten kthory chwyta cień/ á ktory goni wiátr/ ták y ten ktory ßuka oczewiste° kłamstwá: według tego iest widzenie snow. Przed obliczym cztowieczym zda sie twárz drugiego cztowieká. Od nieczystego y co będzie oczyściono: á od kłamce co prawdziwego będzie powiedziano? Wieżeby błędne y wrożki kłamsthwá/ y sny złoczyńcow/ iest prożność: A iáko niewiásty ktora rodzi/ ták serce twoie cierpi obłudy/ aż by od nawyßssego było zesłano náwiedzenie/ nie przykładay ku nim serca twego: ábowiem wiele ludzi sny záwiodły w błąd/ á zginęli duffáiąc w nie. Bez kłamstwá będzie wypełnione słowo zákonu/ á mądrość w vściech wiernego będzie zrownána.

Kto nie iest kusson y co wie? Maż w wielu rzeczach bywáły/ będzie myślił wiele: á kto sie wiele náuczył wypowie rozumienie Kto niedoświadczył/ máło vmie: ále kthо w wielu rzeczach był/ rozmnaża złość. Kto nie iest doświádczony á wieleß vmie? Kto nie iest zrownan będzie obfitował w złoś

ći. Wie

ści. Wielem rzeczy widział wypowiedá iąc/ y rozmáitych zwyczáiow słow. Kilko kroć áż do śmieći w niebespieczeństwiem był dla nich/ á ieśtem wybáwion z táski Bożey.

Duch boiacych śie Bogá bywa ssukan/ á przed obliczność ia iego będzie błogosłáwion: ábowiem ich nádzieią iest w zbáwićielu ich/ á oczy Bożе pátrzáia ná miłośniki swe. Ktho śie boi Bogá/ przed niczym śie nie będzie strácháć áni lękać: ábowiem on iest nádzieia iego. Boiącego śie Bogá błogosłáwioná iest dussá iego. A ná kogoż pátrzasz á kto iest moc iego? Oczy Páná Bogá pátrzáia ná thego ktory śie go boi/ obroncá mocy/ vtwierdzenie cnoty/ zasłoná od gorącości y zácmienie południá/ v prossenie obráżenia/ y spomoc vpádku/ podwyższáiąc dussę/ y oświecáiąc oczy/ dáiący zdrowie/ y żywot/ y błogosłáwieństwo.

Prouer: 21. Tego ktory offiáruie ze złe nábytego/ ofiárá iestth zmázaná: á nie są dobrze miłe Bogu náigrawánia niesprawiedliwych. Pan sam iest thym co śie strzymawáia ná drodze prawdy y sprawiedliwości. Dárow od ludzi nie práwych/ nie pochwala nawyższszy/ áni pátrza ná ofiáry złośliwych: áni dla wielkości ofiar ich złuruie śie nád grzechy ich. Kto offiáruie offiárę z máietności ludzi vbogich/ iest iáko ten co zábija synā przed obliczność ia iego oycá. Chleb niedostátecznych/ iest żywot vbogiego/ kto go ossukawa/ iest człowiek krwie. Kto bierze chleb człowiekowi kthory go przez pot nábywa: iest iáko ten ktory zábija bliźniego swego. Kto wylewa krew: á ktho czyni zdrádę robotnikowi/ brácia sobie są. Jeden budniąc á drugi kázac: co im zá pożytek śtego iedno praca? Jeden śie modląc á drugi przeklináiąc: ktoregoż głos wysłucha Bog? Kto śie omyie po dotknieniu vmárłe?/ á powtore śiego záśie dotknie: co ma zá vżytek vmywánia? thák y człowiek ktory pości w grzechach swoich/ á záśie w nie wpádáiąc/ co zá pożytek bierze vpokarzáiąc śie? modlitwy iego kto wysłucha?

Deute: 24. Eccleci: 7.

Nume: 19.

2. Petri. 2.

Cáp: 35.

Ji dobrze czynić/ iest modlitwá y offiárá/ o wesołości w offiárowániu/ o modlitwie śiroty/ wdowy/ y pokornego.

Ieremi: 7. TO záchowywa zakon/ rozmnaża modlitwę. Ofiárá zbáwienna iest/ strzedz przykázánia Bożego/ á odstępować od wsselkiey złości: á zmiłowánie ofiárować offiárámi zá nie sprawiedliwości/ á modlithwá zá grzechy/ iest odstępić od niesprawiedliwości. Oddawa iáłke kto ofiáruie żemie/ á kto czyni miłosierdzie offiárnie ofiáre. Podoba śie Pánu Bogu odstępić od złości á prożbá zá grzechy iest odstępić od niesprawiedliwości. Nie vkażesz śie przed obliczność ścia Bożа prożny: ábowiem the wssystkie rzeczy dla przykázánia Bożego bywáia. Offiárá sprawiedliwego tłusty czyni Ołtarz/ á wonność słodkości przed obliczność ścia iest Nawyższszego. Offiárá sprawiedliwego przyiemna iest/ á pámiathki iego nie zápomni Pan.

Philip: 4. Exodi. 34. Gene: 4.

Dobrą myśla vczyń chwałę Bogu: á nie vmnieyssay pierwaznek reku twoich. W káżdym dárku ochotną vkáż twarz twoie. á z rádości á poświęcay dzieśięciny twoie. Daway Nawyższszemu według dárku ie?/ á w oku dobrym vczyń wynalaske rąk twoich: ábowiem Pan Bog iest ktory odpłaca/ á śiedm kroć tyle od płáći tobie. Nie ofiáruy dárow złych boć ich nie przyymie/ á nie pátrz ná ofiáre nie sprawiedliwą: boć Pan iest Sędzią/ á nie máß v niego chwały persony.

2. Cor: 9. Thobie. 4. Deute: 10.

Nie przyymie Pan osoby przećiwko v bogiemu/ á prozbę obrázonego wysłucha. Nie wzgárdzi prożby śieroty/ áni wdowy: ieśliby wylewáłá mowę z płáczem. A zaż łzy wdowy ná iągody nie płyną/ á wołánie iey ná tego ktory ie wywodzi? Abowiem z iągody wstępuią aż do niebá/ á Pan Bog wysłucháiący (nie) będzie śie w nich kochał. Kto chwali Bogá w ochotności/ będzie przyiet: á prosbá iego aż do obłokow przybliży śie.

Exodi. 3. Iudit. 4.

Modlitwá korzącego śie/ obłoki przeniknie: á dokad śie nieprzybliży/ nie poćieśsy śie: á nieodstąpi/ áleż nawyższszy weyrzy. A Pan nieprzedłuży/ ále będzie sądził sprawiedliwe/ á vczyni sąd: á Namocnieyszy niebędzie nád nimi miał ćierpliwości/ áleż zetrze grzbiet ich: á pogánom odda pomstę/ áleśby wyniszczył zupełność hárdych: á moc złośliwych pomłocił: ażby oddał ludziem według vczynkow ich/ y według spraw Jádámowych/ y według śmiáłości iego/ ażby sądził sąd ludu swego/ y poćieśsy sprawiedliwe miłosierdziem swoim. Sliczne iest miłosierdzie Boże/ czásu zásmucenia: iáko obłok dżdżowy czásu suchości.

Trenor: 3. Actum. 10.

Cáp: 36.

Modlitwá wssystkich wiernych ku Pánu Bogu/ o vżyteczności niewieścićy.

Lutuy sie nád námi Pánie Boże wssyſtkich/á weyźrzy ná nas: á vkaż nam świátłość smiłowánia twego/ á spuść boiaźń twoie ná ludzie ktorzy nieſſukáli ciebie: áby poználi yż nie ieſth inſſy Bog iedno thy/ áby wyſławiáli wielmożności twoie. Wynieś reke twoie ná lud obcy/ áby ogladáli moc twoie. Abowiem iáko przed oblicznością ich ieſtheś poſwiecon miedzy námi/ thák przed obliczność ą nássą bedzieſz vwielmożon miedzy imi: áby cie poználi/ iáko y my poználichmy iż nie ieſth inſſy Bog okrom ciebie Pánie. Odnow známiona á przemień dziwy. Vćći reke/ y rámie práwe. Pobudź pierzchliwość/ á wyley gniew. Podwyſź przećiwniká/ á ſkarz nieprzyiácielá. Pośpieſź ſie z cżáſem/ á pomni ná koniec/ áby wypowiádáli dziwy twoie. W gniewie płomieniá/ niech bedzie pożárt kto teraz vydzie pomſty: áktorzy káża lud twoy niech nayda zátrácenie.

Jetrzy głowe kniażat/ y nieprzyiácieli mowiacych/ Niemáś inżſſe nád nas. Zgromadź wßytko pokolenie Jákobowe: áby poználi że niemáś inſſe Bogá/ iedno ty/ áby wypowiádáli wielmożności twoie/ á odziedzicżyś ie iáko od początku. Smiłuy ſie nád ludem twoim/ nád ktorym wzywano ieſth imie twoie/ nád Iſráelem ktoregoś przyrownał ku pirworodnemu twoiemu. Zluty ſie nád miáſtem poſwiecenia twoiego Jeruzálem/ nád miáſthem odpocżynienia twoiego. Nápełni Syon niewymownych ſłow twoich/ á chwałá twoia lud twoy. Day ſwiadectwo (o tym) iż od początku ſtworzenie twoie ſą/ á zbudź prożby/ ktore mawiáli w imie twoie/ Prorocy pierwſſy. Day odpłáte Pánie tym ktorzy cie bie oczekawáia/ áby twoi Prorocy prawdziwi byli náleżieni/ á wyſłuchay prożby ſług twoich. Według błogoſławieńſtwá Aaronowe day ludu twoiemu/ á náwiedź nas ná droge ſprawiedliwości/ áby wiedzieli wſſyſticy ktorzy mieſſkáią ná ziemi/ iżeś ty Bog opátrzyćiel wiekow.

Wſſelkiego pokármu bedzie pożywał brzuch/ á wżdam pokarm ieden lepſſy niżli drugi. Vſtá dotykáia ſie pokármu z bydleciá/ á ſerce niebácżne przymie ſłowá kłamliwe. Serce zte da troſke/ á cżłowiek vmieietny ſprzećiwi ſie iey. Káżdego meſſczyzne przyymie niewiáſtá/ á bywa lepßa corká iedna niż druga. Piekność niewiáſty vweſela oblicże mężá ſwego/ á przywodzi cżłowiekowi żadzą nád wſſyſtkiemi żadzámi. Jeſli ieſt iezyk vzdrowienia/ ieſt y vkrocenia y miłoſierdzia: nie ieſt maż iey według ſynow ludzkich. Kto ma niewiáſte dobrą/ ma dobry początek imiena pomoc: według niego ieſt pomoc/ y podpora y odpocżynienie. Gdzie niemáß płotu/ bedzie rozdrapieżono imienie: á gdzie niemáß niewiáſty/ tu płáce vbogi (álbo chory). Komu wierzy/ kto niema gniazdá: a ſkłániáiąc ſie kędyby kolwiek omierzknął iáko podkáſany ktor wyſkákuiąc z miáſthá do miáſtá.

Cap. 37.

O rozeznániu przyiácieli/ o ßukániu towárzyſſwá z dobrymi/ o obłudney mowie/ o náuce mądrego/ o ſtrzeżeniu obżárſtwá.

Każdy przyiáciel rzecże: Jam ći ſtoba wſtąpił w przyiácielſtwo: ále ieſth tho przyiáciel/ ſámym tilko imieniem przyiáciel. I zali troſki niemáß aż do ſmierći? Ale thowárzyß/ y przyiáciel w nieprzyiácielſtwo ſie obroći. O duszo nażtoſliwſſa/ ſkądżeś ſtworzoná ieſt ábyś przykrytá ziemie złośćią y chytrośćią iey? Towárzyß przyiácielowi/ bedzie ſie weſelił z przyiácielem w roſkoſſách: á cżáſu záſmucenia bedzie mu przećiwnikiem. Towárzyß przyiácielowi/ ſpotu ſnim żáłuie dla ſwego brzuchá/ á przećiw nieprzyiácielowi weźmie tarcza. Nie zápominay przyiácielá ſwego ná vmyſle ſwoim/ á pámiethay nań w vcżynkách twoich.

Nie radź ſie z świekrem twoim/ á przed zayrzącemi tobie kriy ráde ſwa: Wſſelki porádnik obiáwia ráde/ ále ieſt porádnik ſam w ſwobie. Od porádniká (złego) ſtrzeż duſſe ſwey/ pierwiey wiedz ktoraby była iego potrzeba/ á co on ná vmyſle ſwoim bedzie myſlił: áby ſnadź nie wetknął kołu w ziemie/ y rzekł by tobie: dobra ieſt drogá twoiá: y ſtałby przećiw thobie áby vyźrzał iáko ſie tobie powiedzie. Z mężem nie nabożnym rozmawiay o ſwietobliwości/ á z niepráwiedliwym o ſprawiedliwości/ á z niewiáſtą o tych rzeczách ktorych oná nienawidzi/ z boiáźliwym o walce/ z kupcem o przeiáchániu/ z thym co kupuie o przedawániu/ z mężem zawiſnym o miłości cżynieniu/ z niemiłoſćiwym o złuthowániu/ z niepoććiwym o poććiwości/ z oraczem rozmawiay o wſſelkiey robocie/ z robotnikiem rocznym o dokonániu roku/ z ſługą leniwym o wielkiey pracy. Nie ſłuchay tych we wſſelkiey rádzie. Ale z mężem ſwietym bądź vſtáwicżny/ ktorego kolwiek poznáß ſtrzegącego boiaźni Bożey/ ktorego duſſá ieſt według duſſe twoiey: Ktoryby kolwiek záiákał ſie w ciemnościách/ nie nożáłuie cie. A ſerce dobrey rády/ vſtaw z

Iere: 10.

Exodi: 4.

2 Para: 6.

Numer: 6.

1 Corin: 2.

Eccleſ: 6.

Eccleſ: 8. &: 9.

Exodi 18.

ſoba: abowiem niemáß nic droßſſe° nad to.

Duſſá mężá ſwietego nikiedy prawdziwiey powie/niżli ſiedm opátrznych ſtrożow ſiedzących ná wyſokości ku ſtrzeżeniu. A w tych wſſyſtkich rzeczách proś nawyßſſego/ áby rządził w prawdzie droge twoie. Przed wſſyſtkiemi vczynki/ ſlowo prawdziwe niech przed toba idzie/ á przed wſſelka ſpráwa/ ráda ſtáteczna. Slowo zte/ przemieni ſerce: z ktorego (ſercá) czterzy ſtrony pochodzą dobre y zte: żywot y ſmierć á pánem thych rzeczy ieſth vſtáwicznym/ ieżyk.

Maż náuczony/wiele ich náuczy/ á duſſy ſwoiey ieſt rodzieczny. Kto omylnie á obłudnie mowi/ieſt nienawiſny/ á w káżdey rzeczy będzie zdrádzon: ábowiem nie ieſt mu dána od Bogá táſká/ iż wſſelkiey mądrości zbáwion ieſt. Then ieſt mądry kto ieſt duſſy ſwoiey mądry/á owoc zmyſłu ie° ieſt chwalebny. Maż mądry lud ſwoy vczy/á pożytki zmyſłu ie° ſą wierne. Maż mądry będzie nápełnion błogoſłáwieńſtwá/á ci ktorzy go vyſrzą będą go chwalić. Żywot mężá ieſth w liczbie dni/ á dni ludu Iſráelſkiego nie zliczone ſą. Mądry miedzy ludźmi będzie dziedziczył cześć: á imie iego będzie żyło ná wieki.

Synu w żywocie twoim doświádż duſſe twoiey/ á ieſli będzie złośliwá/ nie daway iey mocy: ábowiem nie kożdemu káżdá rzecż vżyteczna/á nie káżdey duſſy káżda ſie rzecż lubi. Nie bądź chćiwy ná káżdych godach/á nie vdaway ſie ná káżdy pokarm: ábowiem z wielu pokarmow będzie niemoc/á żadza przybliżyſie áż do kolery. Dla obżárſtwá wiele ich zginęło/ ále ktory ieſt mierny w iedzeniu przyczyni ſobie żywotá.

1. Corin. 6. & 10. Eccli: 31.

Nagodzieć nie bedzie obżarth

Cap. 38.

O cćieniu Lekárzá/Jáko ſie mamy modlić Bogu w niemocy/o ſpowiedzi/O pogrzebie vmárłych/ o Rzemieſłach/ bez ktorych miáſto niemoże być zbudowano.

Lekarza ccy

Miey we cći Lekárzá dla potrzeby/ábowiem y thego ſthworzył Nawyßſſy: Bo od Bogá ieſth wßelkie lekárzthwo á od Krolá weźmie dar. Vmienie Lekárzowe powyßſſy głowe iego: á przed oblicznośćia wielmożnych będzie chwálon. Nawyßſſy ſtworzył z ziemie lekárztwo/á maż mądry nie będzie ſie im brzydził.

Exodi. 15. 4. Reg: 4.

Ażáż od drewná nie ośłodzona ieſt wodá gorzka: Ku poznániu ludzkiemu moc ieſt ich: y dał wiádomość (lekárztw) Nawyßſſy áby był cćion w ſwoich dziwiech. Tymi Lekarz vkroci boleści: á Aptekarz vczyni lekárztwa/ ſłodkości/y máści ſprawi ku zdrowiu/á nie będą skończone ſprawy iego. Abowiem pokoj Boży ieſt ná oblicze ziemie.

Lekarz z Aptekarzem

Synu w niemocy thwey nie wzgárdzay ſam ſiebie/ále proś Páná Bogá á on cie bie vzdrowi. Odwroć ſie od grzechu/ á rządź rece ſwoie/ á od wſſelkiego grzechu oczyść ſerce thwoie. Day ſłodkość y pániatke ofiáry chlebá z naczyſthſſey maki pßenicżney/ á vczyń thluſtha offiárę/ y day mieſce lekárzowi. Abowiem y tego Pan Bog ſtworzył/á niechay od ciebie nie odſtępuie/ ábowiem iego ſpráwy ſą tobie potrzebne. Abowiem ieſt czás kiedy w rece Lekárzow vpádnieß/ á oni będą prośić Páná Bogá áby ſprawował odpocżynienie ich y zdrowie/dla opcowánia ich. Kto wykracża przed oblicznośćia onego ktorego ſtworzył/wpádnie w rece Lekárzá.

Esaie. 38. 2. Para: 16.

od grzechu o

Synu nád vmárłym wypuść łzy/ á iákoby cieſſkie rzeczy cierpiał poczni łkáć/ á według rozumu przykryy ciáło iego á nie wzgárdzay pogrzebem iego. A dla obmowki płácz gorzko ieden dzień/ á pocieß ſie záś dla troſki/ á czyń ták płácz według zaſług iego/ieden dzień álbo dwá dla vrągánia. Abowiem od throſki przyśpieſſa ſmierć/á pokrywa śite/á ſmutek ſercá ſkłánia ſſrie. W záwiedzieniu trwa ſmutek á imienie vbogiego według ſercá iego.

Eccleci 22. 1. Thes. 4.

Nadlim

Prouer. 12. & 17. Eccli: 30.

Fraszki

Nie poddaway w ſmutek ſercá twego/ále odpadz ij od ſiebie/ á pámietay ná koniec/ y nie zápominay: ábowiem ſtad nie będzie náwrocenie/ á nic themu nie pomożeß/ á ſam ſobie záſſkodziß.

Nie ſmuć ſie.

Pámietay ná ſąd mój/ bo ták ić będzie y twoy Mnie wczorá á tobie dziś. Nád pokoiem vmárłego vczyń że będzie pámiątká ie°/á pocieß go gdy duſſá ſnie° ma wyniść. Mądrość ſpiſuie czáſu prożnowánia/ á ktomniey má ſpraw czynić/mądrość porozumnie. Abowiem mądrościa będzie nápełnion.

2. Reg: 12.

Hodowa

Kto dzierży pług/ á ktho ſie chełpi w ościeniu/ oſtrym ościenia wołow pogánia/á obiera ſie w pracach ich/á roſprawá iego o cieletach bykowych. Serce ſwoie wyda ku oránіu zagonow/á cuinośc ie° w tuceniu krow. Ták káżdy rzemieſnik y budowniк/ktory noc iáko y dzień trawi/ktory ryie dłotkiem obrázy ryte/ á vſtáwiczność iego przemienia málowánie. Serce ſwoie wyda ná podobieńſtwo málowánia/á czuynoścіa ſwoia dokonawa roboty: ták thez kowal ſiedząc przy nákowálniey/á oglądáiąc robotę żelázá. Gorącość od ogniá będzie palitá ciáło/ á w gorącości kominá prácuie. Głos od młotá odnawia vcho iego/ á ná podobieńſtwo robothy oko iego. Serce ſwe wyda áby iedno dokonał robo-

ty/á czuynośćia swa ochedoży niedoskonáłość. Ták gárnczarz siedząc przy robośćie swoiey/ obracáiąc nogámi swoimi koło/ kthory w pieczliwośći iest záwżdy przepraca swoie/á niezliczna iest wszelka praca iego: W reku swoich bedzie spráwiał glinę/ á ku nogam swoim bedzie skłániał śiłe swoie. Serce swoie wyda áby dokonał glázowánia/ á czuynośćia swa wyczyśći piec. Ci wssyscy (rzemiesnicy) w rekach swoich duffáli/á káżdy znich wnauce swey iest madry. Bez tych wssystkich nie może być zbudowano miásto: A nie beda miesskáć áni wchodzić/ áni do zgromádzenia wiernych beda przechodzić. Ná stolcu Sedziego nie beda siádáć/ áni skazánia sadu porozumieia áni obiáwia (swiátu) náuki (álbo kaźni) y sadu/ á w przepowieśćiach nie beda náleźieni: ále sthworzenie wieku vtwierdza/ á żadánie ich bedzie w pracy rzemieslá przystosuiac ku temu dusse swoie/á pytáiac sie ná Przykazánie na wyższego Bogá.

Cap: 39.

O ćwiczeniu madrego/y o chwale iego/ co iest od początku potrzebnego ludziom ku żywnośći/ á co dobrym y złym sthworzono iest od początku.

O Madrośći wssysthkich stárych bedzie sie pytał madry/ á pismá Prorokow bedzie sie vczył/ Rospowiedánie Mężow záwołánych bedzie záchowywał/ á w trudnośći przypowieśći społu wnidzie. Tháiemnic przypowieśći bedzie sie dowiádał/á w táiemnicach podobieństw bedzie sie obierał W pośrzodku wielmożnych bedzie posługował/á przed oblicznośćia przełożonego vkaże sie. Do ziemie cudzoziemcow poydzie/ dobrego y złego we wssysthkich rzeczach bedzie kosztował. Serce swoie wyda ná czuynośc ná switániu ku Pánu Bogu ktory go stworzył/á przed oblicznośćia nawyższego bedzie sie modlił. Otworzy vstá swoie w modlitwie/á zá grzechy swoie bedzie pilnie prośił.

Abowiem iesli Pan wielki bedzie chćiał duchem rozumu nápełni go: á sam iáko gwałtowny deszcz puśći wymowe madrośći swey/ á w modlitwie bedzie sie spowiedał Pánu Bogu. A Pan Bog bedzie rządził ráde iego y náuke/ á w táiemnicach iego bedzie sie rádził. On obiáwi vmienie náuki swoiey á w zakonie testámentu Páńskiego bedzie sie chlubił. Bedzie ich wiele chwaliło madrość iego/ áż náwieki nie bedzie zgłádzona. Nie odeydzie pámiathká iego á imie iego bedzie spominano od rodzáiow áż do rodzáiow.

Madrość iego beda wysláwiáć ludzie/ á chwałe iego bedzie opowiedáć kośćioł/ Jesli zostánie imie iego/zostáwi wiecey niżli tysiac: á iesli vmrze bedzie mu pożytheczno. Ecclci:44.

Jeszcze porádze sie ábych wypowiedał/ ábowiem iákoby pierzchliwośćia iesthem nápełnion głosem mowy: Posłuchayćie mie Boskie owoce/ á iáko roża wsádzona nád źrzodłem wod/ owoc wypuszczayćie. Jáko Liban wonność słodkośći mieyćie/ Zákwitnićie kwiećie iáko Lilia/á wydayćie wonność/ á wypuszczayćie láthorosli wdziecznośći/á pochwalćie piosnki/y błogosławćie Bogá w vczynkach iego. Dawayćie imieniu iego wielmożnosć/ y wyznawayćie go w głosie vst swoich y w piesniach vst y skrzypic: á ták mowić bedziećie w wyznawániu.

Spráwy Páná Bogá wssystki bárzo sa dobre. Ná słowo iego stánełá wodá iáko mur/á w mowie vsth iego iáko przekopy wod: ábowiem w roskazániu iego vpodobánie á wdziecznosć bywa á nie iesth vmnieyssenie w zbáwieniu ie°. Vczynki wsselkiego człowieká sa przed nim/á nic nie iest skryto przed oczymá iego. Od wieku áż do wieku pátrza/á nic nie iest dźiwne° przed oblicznośćia iego. Nie godzi sie pytáć/ co to iest/álbo co ono iest: ábowiem wszystkie rzeczy czásu swego beda zwiedziáne. Błogosłáwieństwo iego iáko rzeká zbierze: á iáko potop ziemie nápoi/ thák gniew iego ludzie ktorzy nie ssukáli iego/ odziedziczy. Jáko obroćił wody w suchość/á wyschnełá ziemiá/á drogi iego drogám ich sa przyrownáne: ták grzessnikom obráżenia w gniewie iego. Gene: 1. Gene: 7.

Jáko dobre rzeczy dobrym sa stworzone od początku/ták nazłosliwssym dobre y złe. Początek potrzebney rzeczy żywotá człowieczego iest/ wodá/ogień/ żelázo/sol mleko/ á chleb pssenicżney maki/y miod/ y grono winá/y oley/y odzienie. Teto wssystki rzeczy swietym w dobre: thák y złym á grzessnym we złe sie obroca. Sa duchowie kthorzy ná pomste stworzeni sa/ á w gniewie swoim vtwierdzili meki swoie. A czásu dokonánia wyleia śiły: á gniew one° ktory ie stworzył ku skutkowi przywioda. Roma: 8. Ecclci. 29. 1.Thim:4. Math: 25.

Ogień/grad/głod/ śmierć/ ty wssystkie rzeczy ku pomśćie stworzone sa: zeby okrutnych źwierzat/y Niedzwiadkowie/y wężowie/y miecz msszczacy ná wythráćenie grzesznych. W przykazániu iego beda vżywáć/ á ná ziemi dla potrzeby beda zrządzone/ á czásow swoich nieprzestapia słowá. Dla tego od początku iestem vtwierdzony/ y rádziłem sie/ y myśliłem/ y p... Ecclci:40.

wypuściłem na świat. Wſſelkie ſprawy Boſkie ſą dobre / á káżdá ſprawa godźiny ſwoiey posłuży. Nie ma być mowiono/to ieſt gorſze mźli ono: ábowiem wſſyſtkie rzeczy czásu swego beda schwalone: A theraz w zupełnym ſercu y vſty wespołek chwalćie y błogoſławćie imie Boże.

Gene: 1.

Cap. 40.

O obowiązániu wielkim y ćieżkim tárzmie/ o nedzy ludzkiey/ o przemiennośći chwały y pychy grzeſznych/ o błogoſławieńſtwie ſprawiedliwych/ y o boiáźni Bożey.

Páwá wielká ſtworzoná ieſth wſſyſtkim ludźiem/ y tárzmo ćieſſkie ná ſyny Jádámowe/ od dniá wyśćia z żywotá mátki ich/ aż do dniá pogrzebu do ziemie/ ktora ieſt mátká wſſyſtkich. Myśli ich y boiáźni ſerca/ wynáleśká oczekawánia/ y dzień dokonánia: ktorzy ſiedzą ná ſtolcu chwálebnym/aż do poniżone⁹ wźiemie y popiołu y od tego ktory pożywa iedwábnego odźienia/ y nosi korone/ aż do onego ktory bywa przykrythy płotnem ſurowym. Pierzchliwość y zawiść/ trwogá/ nieuſtáwiczność/ y boiáźń śmierći/ gniewliwość trwáłá/ y roſterki/ á cźáſu odpoczynienia ná łożu ſen mocny przemienia náuke iego Máło y iákmierz nic w odpoczynieniu/ á we ſnie też widźi iáko y we dnie. Zátrwożon ieſt w widzeniu ſercá ſwego/ iáko ten ktory vſſedł w dzień bitwy. Cźáſu zbáwiénia ſwego powſtháł/ y żadney boiáźni ſie niedźiwuiąc ze wſſelkim ćiáłem/ od cźłowieká aż do bydlećiá/ á ná grzeſſniki ſiedm kroć thyle (przyidzie). Nád tho ieſſcze śmierć/ krew/ roſthyrk/ y miecz/ vćiski/ głody/ ſkruſſenie/ y bićie: ná złoſliwe ſtworzone ſą te wſſyſtkie rzeczy/ y dla nich ſthał ſie potop.

Ecclci:39. Gene: 7.

Gene: 3. Ecclci: 41.

Ábowiem wſſyſtkie rzeczy ktore z ziemie ſą/ w ziemię ſie obroca/ á wſſyſthkie wody w morze ſie obroca. Káżdy dar/ y złość będzie zgłádzoná: ále wiárá ná wieki będzie trwałá. Iſtoty niepráwiedliwych iáko rzeká wyſchna/ á iáko grom wielki w deſcz beda grzmieć. W otwierániu rąk ſwoich/ będzie ſie weſelił: thák przeſthępnicy (przykázánia Bożych) przy dokonániu beda ſchnąć. Wnękowie bezbożnych nie rozkrzewia gáłęzi/ á korzenie nieczyſte ná wierzchu opoki brzmią. Po káżdey wodzie ieſt ziełonośc/ y ná brzegu rzeki przed wſſyſtkim ſiánem będzie wyrwano. Láſká ieſt iáko Ray w błogoſławieńſtwách/ á miłoſierdzie ná wieki trwá. Żywoth ſobie doſtáteczne⁹ robotniká będzie oſłodzon á w nim naydzieſz ſkarb. Synowie/budowánie miáſtá vtwierdzi imie: á nád tho niewiáſtá nie zmázána będźie ważnieyſſa.

Ecclci: 41. Ecclci: 41. 1. Thim: 6. Philip: 4.

Wino y Muzyká podweſelaią ſercá/ á nád tho oboie miłość mądrośći. Piſſczałki y Arffá wdzięczna czynią melodyą/ á nád to oboie ieſt iezyk wdzięczny. Wdzięcznośći y cudnośći będzie żądało oko twoie/ á nád tho lubieznieyſſe ieſt zielone poſienie. Przyiáćiel y thowárzyſz wczás ſie zgádzáiący/ á nád obudwu ieſt żoná z mężem. Brácia bywáią ſobie ná spomożeniu cźáſu zá ſmucenia: á nád nie miłoſierdzie wyzwoli. Złoto y Srebro ieſth poſthawienie nog/ á nád tho oboie/ rádá dobrze przyiemna. Máietnośći y śiły powyſſáia ſerce/ á nád tho ieſt boiáźń Bożą. Nie ieſt w boiáźni Bożey vmnieyſſenie/ á nie trzebá w nieyſtkáć spomożenia. Boiáźń Boſká iáko Ray błogoſławieńſthwá: á nád wſſelką chwałę przykryli ią. Synu zá cźáſu żywotá twego nie ćierp nędze/ ábowiem lepiey ieſth vmrzeć/ niżli niedoſthátek ćierpieć. Máż ktory pátrzą ná cudzy ſthoł/ nie ieſth żywot iego w myſleniu pożywienia: ábowiem karmi duſſe ſwoie pokármy cudzemi. Ale maż vmieietny y náuczony/ będzie ſie ſtrzegł tego. W vśćiech nieopátrznego będzie oſłodzone vbogſthwo: á w brzuchu iego ogień będzie gorzał.

Wino y mu

Eccleci:25.

Żona z mż

Lepi vmrzec niżli cierpieć

Iakkol y v bogi

Cap. 41.

O pámiętániu ná śmierć y ná ſąd/ o zátrácániu grzeſſnych/ o prácowániu/ o dobrym imieniu/ o mądrośći obłáwieniu/ o wiárowániu ſie niewłáſty.

Ch śmierći/ iáko bárzo gorzká ieſt pámięć o tobie cźłowiekowi temu ktory ma pokoy w máietnośćiách swoich: mężowi ſpokoynemu/ á ktoregó drogi porządne ſą we wſſyſtkich rzeczách/ á ktory ieſſcze może brać pokarm: O śmierći/ dobry ieſt ſąd twoy cźłowiekowi nędznemu: á ktory zchodzi ná śiłách/á zeſſłemu w leźiech/ y ktoremu o wſſyſthkim ſtáránie ieſt/ y niewiernemu ktory trácí mądrość. Nie boy ſie ſądu śmierći. Pámiętay ná te rzeczy ktore były przed tobą/ á ktore máią przyść ná cie: toć ſąd od Páná Bogá ná káżde cźáło: á co przyidzie tobie zdobrey woli Nawyżſſego/ chodź dzieſięć/ choć ſto/ choć tyſiąc láth. Ábowiem niemáſz w piekle żałoby ná żywot. Synowie brzytkośći bywáią ſynowie grzeſſnikow/ y ktorzy obcuią wedle domow bezbożnych.

omors ꝙ am

Gene: 3.

Wpiekle żaloby

Eccleci:40.

Synow ludzi grzeſſnych zginie dziedźictwo/ á ſpotomſtwem ich/ będzie vſtáwiczność pohánbienia. Ná oycá nie-

Wiara na wieki trwa

miłośćiwego skárżą synowie/ iż dla niego sa w pohánbieniu. Biádá wam mężowie bezbożni/ktorzyście opuścili zakon Bogá nawyßßego. A ieśli sie národzićie/ w przeklętstwie sie národzićie: á ieśli zemrzećie/ w przeklętstwie będzie dział wáß. Wßyſtkie rzeczy ktore z ziemie sa/ w ziemie sie obroca: tak y niemiłośćiwy/ od przeklętstwá ná ſtrácenie. Ptácz ludzi w ćiele ich/ ále imie bezbożnych będzie wymázano.

Ecclci: 40.

Prouer: 22.

Niey piecza o dobrym imieniu/ boć tho wiecey zoſtánie tobie niźli tyſiąc ſkárbow drogich y wielkich. Dobrego żywotá ieſt liczbá (niewielka) dni: ále dobre imie zoſtánie ná wieki. Synowie záchowáyćie náuke w pokoiu: ábowiem mądrość ſkryta á ſkarb niewidomy: y co zá vżytek obudwu:

Eccli: 20.

Lepßy tho człowiek ktory kryie głupſtwo swoie/ niźli człowiek ktory kryie mądrość swoie. A wßákże wroććie sie ku thym rzeczam ktore pochodzą z vſt moich. Abowiem nie ieſt rzecz dobra záchowáć wßelką niepoććiwość/ á nie wßyſtkie rzeczy wßyſtkim dobrze sie podobáią w wierze.

Sromayćie sie przed oycem y przed mátką o nieczyſtkote/ y przed przełożonym y przed mocnym o kłamſtwá/ przed kśiążećiem y ſędzim zá grzech/ przed zebránim wiernych y ludem zá nieprawość/ przed towárzyſſem y przyiacielem zá nieſprawiedliwość: á przed mieſcem w ktorym mießkaß (ſtydzyß ſie) krásć/ dla prawdy Bożey y teſtámentu: Wſtydź ſie zá wybránie pierwßego mieſcá zá ſtołem/ y dla zgánienia datku y wźięćia: zmilczenia wſtydź ſie przed pozdrawiáiącymi: sromay ſie z wezrzenia ná niewiáſte nierządną/ dla odwrocenia oblicza twego od bliſkiego/ (thez ſie wſtydź). Nie odwrácay oblicza ſwego od bliźniego twego/ y (sromay ſie też) dla wźięćia cześći cżyiey á nieprzywrocenia.

Roma: 1.

Mathe: 5.

Nie pátrzay ná niewiáſte inego mężá: áni ſie wywiáduy o dziewce iego/ áni ſtáway przy łożu iey. (Strzeß ſie) z przyiácielmi mieć rozmowy sromotney: á gdy ko mu co daß/ nie wymawiay.

Exodi. 18. & 20.

Cap. 42.

O nieobiáwieniu táiemnic/ o nieprzymowániu perſon/ o niektorych oſobliwych złośćiách/ o ſtrzeżeniu corki iurney/ y o wiárowániu ſie niewiaſt.

Eccli: 19.

Nie powtarzay thaiemney powieśći w obiáwienie ſłyſſącym á będzieß prawdźiwie bez zelżywośći/ y naydzieß łáſke przed oblicznośćia wßytkich ludzi. Tá te wßyſtkie rzeczy niewſtyday ſie/ á nie przyimuy perſony/ bys miał (co w nich dla kogo) wyſtąpić. (Nie wſtyday ſie) z zakonu Páńſkiego/ y teſtámentu/ y z ſądu vſprawiedliwić bliźniego/ z ſłowá towárzyſſow y podrożnych/ y z rozdawánia dziedzictw przyiaćioł/ z rownych wag y gwichtow/ z nábyćia wiela álbo máłá/ z poprawiánia kupowánia y kupiectwá/ y z wielkiego káránia ſynow/ y ſłudze złemu bok zkrwáwić. Nád niewieſtką złą dobre ieſth známie. Gdźie wiele rąk ieſt/ zámknij: á co kolwie wydaß zlicz á zwaß: á datek káżdy y wźiątek napiß. Od ćwiczenia głupiego y ßáłonego (wiáruy ſie): y od ſtárßych ktorzy bywáią ſadzeni od młodych: á będzieß náuczony we wßyſtkich rzeczách/ y chwáleny przed oblicznośćia wßyſtkich mężow.

Eccli: 26.

Corka w oycá (opátrznego) ſkryta ieſt/ cżuyność iego y pieczliwość odeymuie mu ſen/ by lepák w młodości ſwey nieſtátá ſie cudzołożnicą: á potym z mężem mießkáiąc/ bytáby nienawiſna: áby kiedy niebytá ſplugáwioną w pánieńſtwie ſwoym/ á w domu oycá ſwe° by niebytá náleżioną brzemienną: by záś z mężem ſwoim mießkáiąc nie wyſtąpitá: álbo pewnie niepłodną ſie ſtátá. Nád corką buyną poſtánow pilna ſtraż: by cię kiedy nieprzywiodłá w poſmiech nieprzyiaćielom/ dla vragánia w mieśćie/ y wzgárdzenia od ludzi/ á zelżytáby cię miedzy wielkośćia ludzi.

Eccli: 25.

Nie zápátrzay ſie ná piekność káżdego człowieká/ á miedzy niewiáſtámi nie mießkay: ábowiem z odzienia wychodzi mol/ á od niewiáſthy nieſłuſſność meſka.

Gene: 3.

Abowiem lepßa ieſt nieprawość meſka/ niźli niewiáſtá ktora dobrze cżyni/ á niewiáſtá ktora cżyni zelżywość ná poſmiech.

A przeto będę pámiętał ná ſprawy Boſkie/ á com widział obiáwię w ſłowie Páńſkim vczynki iego. Słońce oſwiecáiące po wßyſtkich rzeczách poyźrzáło/ á chwały Boſkiey pełna ieſt ſprawá ie° . Wßák Pan Bog kazał świętym wyſławiáć wßyſtkie dźiwne ſprawy ſwoie/ ktore vtwierdźił Pan Bog wßechmogący/ áby były vſtánowione w chwale iego: Przepáść y ſerce człowiecze poznał: á w chytrośći ich wymyſlił. Abowiem poznał Pan Bog káżdą náukę/ á weyźrzał ná známie wieku/ zwiáſtuiąc rzeczy przeminione/ y te ktore máią przyść/ obiáwiáiąc ſłády táiemnic. Nie ieſt mu táyne wßelkie myſlenie/ á nie skryie ſie przed nim żadna mową.

Iob. 42.

Eſaie. 29.

Wielkośći mądrośći ſwoiey ozdobił/ ktory ieſth przed wieki/ y aż ná wieki/ áni ieſt przydano áni ieſt vmnieyſſono/ á niepotrzebuie niczyiey rády

O iáko żądliwe ſą wßyſtkie ſprawy iego/ y iáko iſkrá ktora może być widźiana: Wßyſtkie the rzeczy żywią y trwáią ná

stać w poczliwości ludu: w dobroći y w ochotności dusse swoiey spodobáto sie Bogu Izráelskiemu. Dla tego vstáwił mu świádectwo pokoiu/Kniażećiem świetych y ludu swoiego/ áby miáły sam y potomstwo jeo kápłáńska dostoyność ná wieki. A testáment Dawida Krolá synà Jesse spokolenia Judá/dziedzictwo iemu y pokoleniu iego/áby dał mądrość w serce násse/sądzić lud swoy w sprawiedliwości: áby niebyły zgłádzone dobrá ich/á chwałe ich w ludu ich wieczną vczynił.

Cap: 46.

O chwale Jozue Chálebowey y Sámuelowey.

Iosue: 12. Numer: 27. Deute: 34. Iosue. 1.

WOcny ná walce Jezus syn Nawe/namiástek Moiżessow mie dzy proroki/ktori był wielki według imienia swego/nawieczssyku zbáwieniu wybránych Bożych/áby zburzył powstáiące nieprzyiaćioły/ áby osiegnął dziedzictwo ludu Izráelskiego.

Iosue. 8. Kthorey chwały dostąpił podnossąc rece swoie/y rzucáiąc ná miástá miecze: Ktoż przed nim ták zástáwił sie: Abowiem nieprzyiaćiele sam Pan Bog pobił. I zali w

Iosue. 10. gniewie iego nie zástáwiło sie słońce/ á ieden dzień stał sie iáko dwá.

Wzywał nawyssszego/mocnego w zburzeniu nieprzyiaćioł zewssąd/ y wysłuchał go wielki y świety Bog: w kámieniu grádowym w mocy bárzo silney.

Vderzył ná lud nieprzyiaćelski/ á ná zstępowániu potrącił przećiwniki/ áby poználi pogáni moc iego/ iż przećiw Bogu walczyć nie łatwie: y ścigał stylu mocarze.

Nume: 14. A zá dni Moiżessá miłosierdzie vczynił on y Cháleb Syn Jeffone/áby stali przećiwko nieprzyiaćielom/ áby bronili lud od grzechow/ áby przełomili ssemránie ztoścći. A ći dwá zostáwszy/od nieprzezpieczności wybáwieni są/ od liczby ssesć set tysiecy pieszych/áby ie przywiedli do dziedzictwá/do ziemie kthora optywa mlekiem y miodem. Y dał Pan Bog temu Chálebowi moc/áż do stárości zostáłá iemu siłá/áby wstąpił na wysokie mieysce ziemie/ á pokolenie iego osiegneło dziedzictwo: áby widzieli wszyscy synowie Izráelscy iż dobrze być posłuszným Bogu swietemu. Y wszyscy sędzie káżdy imieniem swoim/ kthorych nie iest skażono serce/ktorzy sie nie odwrocili od Páná Bogá/ áby byłá pámiątká ich w błogosławieństwie/ á kości ich áby wynikły z mieyscá swego/á imie ich áby trwáło na wieki/ gdy zostáwa do synow onych świetych mężow chwałá.

[illegible]ány od Páná Bogá swego Sámuel Prorok Páński/ odnowił państwo/ y pomázał Kniażetá w ludu swoim. W zakonie Bożym zgromádzenie sadził/ y widział Bogá Jakobowego/ á w wierze swoiey iest doświádczon być prorokiem. Y poznan iest w słowiech swoich wierny/ ábowiem widział Bogá świátłości/y wzywał Bogá wszechmogącego/ w wywracániu nieprzyiaćiele około zewßąd stoiące/w offiárze mężá niepokalánego. Y zágrzmiał z nieba Pan/ á w dzwięku wielkim vczynił słyssący głos swoy/ y stárł kniażetá Tyryskie/á wssystkie Hetmány Filisteńskie a przedczásem końcá żywotha swego y wieku/ wydał świádectwo przed obliczność Páńską y Chrysthowa: że pieniędzy áż wiec do bogow nie wziął nic od żadnego człowieká/ á nie skárżył nań człowiek. A potym vmárł/ y oznaymił Krolowi/y vkazał mu koniec żywotha swego/y podniosł głos iego z ziemie w proroctwie/ zgłádzić nieprawość ludu.

1. Reg: 10. & 16.

1. Reg: 7.

1. Reg: 12.

Cap: 47.

O chwale Nathánowey: Dawidowey/ y Sálomonowey/ O Żábiciu Goliassá/o nieopátrznośći Roboámowey y bálwochwálstwie Jeroboámowym

2. Reg: 12. PO tym powstał Nathan prorok zá dni Dawidowych/ A iáko toy odiety od mieszá/ ták Dawid od synow Izráelskich był odłączon. Zelwy grał iáko z iágnięthy/ y z niedźwiedźmi thakież czynił iáko z iágnięty owiec w młodości swoiey. A zaż nie zábił Obrzymá/ y oddálił vragánie od ludu? w podniesieniu ręki swey z kámieniem w procy/ porażił hárcowanie Goliássá/gdy wzywał Páná wssechmogącego: y dał w práwicy iego/ áby zgłádził człowieká mocnego ná walce/ áby powyßssył rog ludu swego.

1. Reg: 17.

1. Reg: 18. Thák w dziesiąći tysiecy vwielbił go/y pochwalił go w błogosławieństwach Páńskich/ dawaiąc mu korone chwały: ábowiem sthárł nieprzyiaćiele ze wssech stron/ á wykorzenił Filistyny przećiwniki/ áż do dzisieyssego dńiá/ stárł rog ich áż ná wieki. W káżdym vczynku dał wyznánie świetemu/ y nawyssssemu w słowie chwały.

2. Reg: 5. & 8. Z zupełnego sercá swego chwalił Páná y miłował Bogá/ ktory go stworzył/ y dał mu nád nieprzyiaćioły moc: á sthąć kazał Spiewakom przed ołtharzem/ á w głosie ich słodkie vczynił spiewánie.

1. Para: 16. I dał w obchodziech czesć/y ozdobił czásy woyskie/ aż do skończenia żywotá/ áby chwalili imie swiete Páńskie/ áby rozssierzáli ráno sławę Bożą. Chrystus oczyścił grzechyie-

2. Reg: 12.

go/ y podwyßyſyt ná wieki rog iego/ y dat mu teſthámẽt krolow/ á ſtholice chwały w Iſráelu.

3. Reg: 3. Po nim powſtał syn mądry/ y dla niego potumił wſſyſthkie moc nieprzyiácielſka. Sálomon pánował we dni pokoiu/ ktoremu podbił Bog wſſyſtkie nieprzyiáciele/ áby zbudował dom w imie iego/ aby zgotował swiatość ná wieki/ iáko nauczon iest z młodości swoiey. I nápełnion iesth iákoby rzeká mądrości/ á ziemie odkrytá duſſą ie. I nápełnites w podobieńſtwách gadki/ ná wyſpy dáleko roſławiono iest imie twoie/ á ieſtes miłowan wpokoiu twoim. W pieśniách/ y wprzypowieściách/ y w podobieńſthwách/ y w wykłádániu dziwi ty ſie ziemie/ á w imieniu Páná Bogá kto remu iest przezwiſko Bog Iſráelſki.

3. Reg: 10. Zebrates Złoto iákoby Moſiac/ á iákoby otowu nápełnites ſrebrá/ y nádchyliteś ledźwi twoich ku niewiáſtam.

3. Reg: 11. Miates moc w ćiele swoim/ vczynites zmáze w chwale swoiey/ zelżytes pokolenie swoie á byś przywiodł gniew ná syny swoie/ y ná inſſe ßaleńſtwo swoie/ ábyś vczynił páńſtwo rozdwoione/ á z Effráim áby pánowáło páńſtwo twárde.

2. Reg: 7. Ale Bog nieopuſći miłoſierdźia swego/ áni ſkáży/ áni zgłádźi vczynkow swoich/ áni ſtráći z pokolenia wneki wybránego swego/ á plemienia one ktory miłuie Bogá nie ſkáźi. Ale dał oſthátek Jakobowi y Dawidowi ſtego pokolenia. I miał koniec Sálomon z oycámi swemi. A zoſtáwił po ſobie z plemieniá swego ludu ßaleńſtwo/ á vmnieyſſonego od opátrznośći Roboámá ktory odwrocił lud ráda swoia/ y Jeroboamá ſynà Nábátowego/ ktory vczynił ábý grzeſſył lud Iſráelſki/ y dał droge grzeſſenia Effráimowi/ y wielkie grzechy ich obſitowały/ ábowiem bárzo odwrocíły ie od ziemie ich/ y ßukał wſſyſtkich nieſłuſznośći/ áleż kiedyby przyßłá ná nie obroná/ y od wſſyſtkich grzechow wyzwolił ie.

3. Reg: 12.

3. Reg: 12.

3. Reg: 12.

Cap. 48.

O chwale Eliáſſá/ Elizeuſſá/ Ezechiaſſa y Iśáiaßá.

3. Reg: 17. Mástał potym Eliáß Prorok/ iákoby ogień: á ſłowo iego iáko pochodnia gorzało. Kthory przywiodł ná nie głod/ á tych co go náſłádowáli prze zazdrość swą/ w małym poczćie zoſtáło: ábowiem niemogli znośić przykázánia Bożego. Słowem páńſkim zátrzymał niebo/ á ſpuśćiło z ſiebie ogień

3. Reg: 18. ná ziemie (trzy kroć). Thák rozſſerzył ſie

4. Reg: 1. iego wźiawſſy z piekłá/ z dźiału śmierći/ ſłowem Páná Bogá. Ktorys zrzućił ná zátrácenie krole/ á ziámates tacwie ich moc/ y chwalebne z tożá ich. Ktory ſłuchał ná gorze Synà sądu/ á ná Horeb ſądow obrony. Ktory pomázuieß krole ná pokutę/ á proroki czyniß námiáſtki po ſobie. Ktory ty ieſtes wźiet w wichrze ogniſthym ná woźie koniow ogniſtych. Ktory ieſthes ná piſan w ſadźiech czáſow/ ábyś vśmierzył gniew Boſki/ źiednáć ſerce oycowſkie ku ſynowi/ y náwrocić pokolenie Jakobowe. Błogoſławieni ſą kthorzy ćie widźieli/ á przyiácielſtwem twoim ſą ozdobieni. Abowiem my w żywocie żywiemi tylko/ ále po śmierći nie będźie tákowe imie náſſe.

3. Reg: 19.

4. Reg: 2.

Eliáß kthory wichrem zákryt ieſt/ á w Elizeuſſu nápełnion ieſt duch iego: zá dni swoich nie obawał ſie kriażećiá/ á moc nikt go nie zmogł. Ani go przemogło ſłowo żadne/ á prorokowáło martwe ciáło iego/ zá żywothá swego czynił cudá/ á po śmierći czynił dźiwy. W chych wſſyſtkich rzeczách nie káiał ſie lud/ á nie odſtąpili od grzechow swoich/ aż gdy wygnáni ſą z ziemie swoiey/ á rozmiotáni ſą po wſſyſtkiey ziemi/ a zoſtáwion ieſth lud bárzo máły/ y Kriaże w domu Dawidowym. Niektorzy ſpich czynili co było miło Bogu/ ále drudzy wiele ſie dopuſſczáli grzechow.

4. Reg: 2. 3. & 4.

4. Reg: 13.

4. Reg: 5. 6 & 7. & 13.

Ezechiaß obronne vczynił miáſto swoie/ á przywiodł w poſrzodek iego wodę/ y kopał żelázem ſkáłę/ y wdźiáłał do wody ſtudnia. Zá dni iego/ wſtąpił Sennáácheryb Krol/ y poſłał Rábſácená/ ktory ściągnął rękę swoię ná nie/ y podniosł rękę swoię przećiw Syonu/ y ſthał ſie ieſth pyſſnym z mocy swoiey. Ná ten czás zruſſyły ſie ſercá y ręce ich/ y ćierpieli bolesći/ iáko niewiáſtá ktora rodźi. I wzywáli Páná miłoſiernego/ y wyćiągnawſſy ręce swoie/ podnieſli do niebá: á swiethy Pan Bog vſłyſſał rychło głosu ich. Niewſpomionął ná grzechy ich/ áni ich dał nieprzyiácielom ich/ ále ocyśćił ie wręce Jźáiaßá Proroká swiętego. Wywrocił namioty Aſſyryſkie/ y ſtárł ie Angiot páńſki: ábowiem czynił Ezechiaß co było miło Pánu Bogu/ á mocnie chodźił ná drodze Dawidá oycá swego/ ktoremu przikázał Jźáiaß Prorok wielki y wierny przed obliczność Boża. Zá dni iego wſteczż ſie wſtąpiło ſłońce/ á przydał krolowi żywotá. Duchem wielkim widźiał oſtáteczne rzeczy/ y pocieſſył płáczące w Syonie/ aż ná wieki. Okázał przyßłe rzeczy/ y ſkryte pierwey niżli przyßli.

2. Par: 32.

4. Reg: 18.

4. Reg: 18.

4. Reg: 19.

4. Reg: 20. Eſaie. 38.

Cap: 49.

wieki/ á we wsselkiey potrzebie wssysthkie
też rzeczy słvcháia go. Wssystko dwoisthe/
Deute: 32. iedno przećiw iednemu: á nie vczynił żeby
czego niemiáło dostáć. Káżdego człowie
ká potwierdził dobrá. A kto sie násyći wi-
dząc chwałe iego?

Cap. 43.

Wysławia dziwne spráwy Boskiey chwały/ stwo-
rzyćielá y w chwale iego/ powiáda że wysłowienie ich
przechodzi wsselki iezyk y vstá.

Gene: 1. & 2. Psalm: 8. Wysokośći vthwierdzenie/ pie-
knosć iego (Boża) iest/ ozdo-
bá niebá w widzeniu chwały.
Słońce w widzeniu opowiádá
iąc (świátłość) w zeszćiu/ na
czynie (tho iesth) bárzo dziwney spráwy
Nawyższego. O południu wypala źiemie/
á przed goracośćia iego/ kto będzie mogł
wytrwáć? Trzy kroć wiecey słońce gory
pali/ promienie ogniste wypusszczáiąc/ niż
li ktho w piecu pali ku wypaleniu spraw/
(ktemu) promieńmi swemi oslepiáiąc o-
czy. Wielki iest Pan kthory ie stworzył/ á
ná słowo iego pospiessa droge.
Gene. 1. A miesiąc we wssistkich rzeczách czásu swe
go/ okázowánie czásu y známie wieku. Od
Exodi. 12. miesiącá iest známie dniá świetego/ Swiá
tło ktore sie vmnieyssa w dokonániu. Mie
siąc według imienia iego iest/ rosnąc bár-
zo dziwnie ná dokonániu. Naczynie Hu-
fow ná wysokośći/ ná vtwierdzeniu nie-
bieskim świecąc chwalebnie. Cudność nie
bá/ chwałá gwiazd/ świát oświecáiąc ná
wysokośći Pan. Ná słowo świete/ sthána
ku sądu/ á nie vsthána w strážách swych.
Gene: 9. Weyźrzy na tecze á błogosław onego ktory
ią vczynił: bárzo ozdobny iest w blásku swo
im. Okrążył niebo w okręgu chwały swo-
Esaie. 40. iey/ ręce nawyższego otworzyły go. Roska
zánim swoim pvśćił śnieg/ y pokwápił sie
łyskáwice wypuśćić sądu swego. Dla tego
otworzone są skárby/ y wylećiáły mgły iáko
ptacy. W wielkośći swoiey położył obłoki/
á połamáły sie kámienie grádowe. Przed
oblicznośćią iego będą porussone gory/ á
z woli iego wieie wiátr z południá.

Głos grzmienia iego/ poráźił źiemie/
nawálność wiátru ktory wieie spułnocy/
y zgromádzenie wiátrow. A iáko ptak spu
szczáiąc skrzydłá ku siedzeniu/ ták spusscza
śnieg/ á iáko Száráńcza spadáiąca thák
stępowánie iego. Pieknośći białośći iego
będzie sie dziwiło oko/ á nád nawálnośćią
dżdżá leka sie serce. Mroz iáko sol wysipie
ná źiem[illegible]ie/ á gdy zmárznie będzie iáko wie-
rzchy [illegible] Zimny wiátr [illegible]

zgromádzenim wod będzie odpoczywał/ á
iáko w Páncerz oblecze sie w wodę. I po-
źrze gory/ y wypali pusscza/ y zágási źielo-
ność iáko ogień. Lekárstwo wssystkich w
prętkośći mgły/ y rossá zábiegáiąca od go
racośći przychodzącey vczyni ią nisssą.

W mowie iego vćichnął wiáthr/ á
myslą swoią vskromił przepáść/ y sszczepił
go Pan Jesus. Kthorzy sie wożą po mo-
rzu/ wypowiádáią niebespieczeństwá ie-
go/ á słyssąc vssymá nássymi będziemy sie
dziwowáć. Tám są známienithe spráwy y
dziwne/ rozmáite źwierzath rodzáie/ y
wsselkiego bydłá/ y sthworzenie dziwnych
potwar: Dla niego iest vtwierdzon drogi
koniec/ á w mowie iego vłożone są wssyst-
kie rzeczy. Wiele będziem powiádáć/ á
vstániemy w słowiech: ále dokonánie mo-
wy on iesth we wssystkich rzeczách. Chlu-
biąc sie do czego będziem możni? Abowiem
on iesth wssechmogący nád wssystkie spra-
wy swe. Grożny Pan á wielki bárzo/ y dzi Psal: 95.
na moc iego.

Chwaląc Páná iáko nawiecey możećie
á ieszcze przewyższy/ á dziwna iego wielmo
żność. Błogosłáwiąc Páná Bogá/ pod Psal: 105.
wyższayćie go iáko nawiecey możećie: ábo
wiem on iest wieczszy nád wszystke wchałe.
Wywyższáiąc go bądźćie nápełnieni cno-
ty. Nie vsiłuyćie ábowiem nie ogárniećie.
Kto go ogląda y wypowie o nim? á kto go Deute: 5.
vwielmoży ták iáko iest od początku? Wie Ioan: 1.
le rzeczy skrythe są wieczsse niżli te: Abo-
wiem máłosmy widzieli spraw iego. Ale
wszystko Pan Bog vczynił á dobrze czynią
cym dał mądrość.

Cap: 44.

Chwali pospolicie męże chwalebne/ o chwale Eno
chá/ Noe/ Abráámá/ Izááká/ y Jakobá.

Chwalmy męże zacne á chwale
bne/ y rodzice nasse w rádzáiu
ich. Wielką chwałę vczynił
Pan Bog wielmożnośćią swo
ią od wieku. Pánuiące w mocy swoiey lu-
dzie wieldzy w mocy/ á rosthropnośćią
swą opátrzeni/ opowiedáiąc w Prorocech
dostoyność Prorocką/ y roskázuiąc wniniey Exodi. 18.
ssym ludu/ y w mocy rostropnośći ludziom
naświętsse słowá. W vmieiętnośći swoiey
ssukáiąc rozmáitego spiew[illegible]ná/ y wyprá-
wuiąc pieśnki w pismie. Ludzie Bogáći
w cnocie cudnośći náukę máiący: pokoy
czyniący w pośmiech swoich. Ci wszyscy
w rodzáiach [illegible] swego/ chwały są do-
[illegible]/ á za[illegible]ch są [illegible]
[illegible]e z niemi obchodzili

Gene 7. opowiádánia chwały ich: á ſá ktorych nie máß pámiatki: zginęli iákoby niebyli/ y ná rodzili ſie iákoby niebyli narodzeni/ y ſynowie ich z niemi. Ale oni mężowie miłoſierdzia ſá/ ktorych miłoſierne vczynki były/ z ich potomſtwem trwáia dobrá/ dziedzictwo ſwiete wnukowie ich/ á w teſtámencziech ſthało potomſtwo ich: á ſynowie ich dla nich náwieki trwáia: plemie ich y chwałá ich nie bedzie opuſczona. Ciáłá ich w pokoiu pogrzebione ſa/ á imie ich żywie do narodu á narodu. Mądroſć ich niech powiedáia ludzie/ á chwałe ich niech zwiáſtuie koſcziot.

Eccleci: 39.

Gene: 5. Eccleci: 49. Gene: 6. 7. & 8. Enoch podobał ſie Bogu/ y przeniesion ieſt do Ráiu áby dał ludu mądroſć.

Noe ieſt náleżion doſkonáły y ſprawiedliwy á czásu gniewu ſtał ſie ziednániem. Dla tego oſtáwiono mu ieſt oſtátek ziemie gdy ſie ſtał potop. Vmowy wieczne położone ſa v niego / aby nie było zgładzono potopem wſſelkie ciáło.

Gene: 9.

Gene: 12. 15. & 17. Abráám wielki oćiec wielkoſći ludu/ á nie ieſt náleżion podobny iemu w chwale/ ktory záchował zakon nawyſſe°/ á był w teſtámencie ſnim. Ná ćiele iego poſtáwił teſtáment/ á w pokuſie náleżion ieſt wierny. Przeto pod przyſięgą dał mu chwałę w ludu ſwim áby rosł iáko kopiec ziemie/ á iáko gwiázdy áby powyſſono było plemie ie° á iżby dziedziczyło od morzá áż do morzá/ á od rzeki áż do gránic okręgu ziemie. A Jzáákowi takież vczynił dla Abráámá oycá iego. Błogoſławieńſtwo wſſyſthkiego ludu dał mu Pan Bog: á theſtáment ſwoy vtwierdził ná głowie Jákobowey. Vznał go w błogoſławieńſtwie ſwoim y dał mu dziedzictwo/ á oddźielił mu część wdwánáſćie pokoleniu. Záchował mu ludzie miłoſierdzia nayduiące táſke przed oczymá wſſyſtkiego ciáłá.

Gene: 28. 29. & 30. Ioſue. 18. & 19. Gene: 47.

Cap: 45.

O chwale Moiżeſſá/ Aaroná/ y Fineaſſá/ y o zbroże Chore ztrąconym.

Exodi. 11. Actо: 7. WJły Bogu y ludziom Moiżeß/ ktorego pámiatká błogoſłáwieńſtwie ieſt. Podobnę czynił ie° w chwale ſ[illegible] y vwielmożył go w boiáźni niepr[illegible]ow: á w ſtowiech ſwoich dziw[illegible] Vwielbił go przed obliczność[illegible]w/ á kázał mu przed ludem ſ[illegible]ázał mu chwałe ſwoie. W v[illegible]cichości ie° czynił go ſwiet[illegible]ał go ze[illegible] go ciáłá. Ab[illegible]uchał g[illegible] go/ y w wiod[illegible]ołok. [illegible]serce [illegible]u przykázá[illegible]akonu [illegible]y náuki náuczáć Jak[illegible]eſtáme[illegible]wego/ y ſá dow ſwoich Jſráelſkiego ludu.

Exodi. 4. Exodi. 28.

Vczynił podwyßſſonym Aaroná brátá iego/ y podobne° iemu ſpokolenia Lewi/ vſtáwił mu teſtáment wieczny/ y dał mu káptáńſtwo w ludu/ y vbłogoſłáwił° wchwale/ y przepáſał go páſem ſprawiedliwoſći/ y oblokł° w odzienie chwały/ y vkoronował° okráſą cnoty. Trzewiki/ y Nabiodźki/ y Ná rámionki włożył nań/ y obtoczył go w koło dzwonkámi złotemi geſtho/ áby dzwoniły gdyby ſſedł/ áby ſłyſſan był dźwięk w koſćiele ná pámiątkę ſynom narodu ſwego. Odzienie ſwiete złotem y Jácyntem/ y páwtoką/ robotha przetykána/ mężá mądrego rozſądkiem y prawdą obdárzonego. Kreconemi niciámi Kármázynowemi/ ſprawa rzemieśniká/ kámieniem drogim wyrytym w oſádzeniu złotym/ y robotą thego ktory ryie drogie kámienie wyryte/ ná pámiątkę według liczby pokolenia Jzráelſkiego. Koroná złota ná czapce iego wybita á náznáczona známieniem ſwietym: á chwałá ćći y vczynek cnothy/ żądze oczu przypiękráne. Thák cudne rzeczy przed nim nie były od początku.

Leuiti: 8.

Nie ieſt obleczon w nie żadny cudzoźiemiec iedno tilko ſinowie ie° ſámi/ y wnukowie iego przez wßyſtek czás. Offiáry iego ſpalone ſa ogniem ná kożdy dzień. Wypełnił Moiżeß rece iego/ á pomázał go oleiem ſwietym. Stáło ſie mu tho zá teſtáment wiekuiſty/ y pokoleniu iego iáko dni nieba/ áby vrzędy káptáńſkie ſprawował/ y y miał chwałę/ áby vwielbił lud ſwoy w imieniu ſwoim. One° obrał ze wßyſtkich żywiących/ offiárowáć offiáre Bogu zápał/ y dobrą wonność ná pámiątkę/ y vbłágáć Páná Bogá zá lud ſwoy: y dał iemu w przykázániu ſwoim moc w teſthámenćiech ſądow: vczyć Jákobá ſwiádectwá/ á w zákonie ſwoim dáć ſwiátłość Jzráelowi.

Deute: 17. & 21. Malac: 2.

Abowiem przećiw iemu ſthánęli obcy/ á dla zázdroſći ogárnęli go/ ludzie ná puſczy ktorzy byli z Datánem y z Abironem/ y zgromádzeni Chore w gniewie. Vyrzał Pan Bo[illegible]nie ſpodo[illegible]ći ſo[illegible]

Numer: 16.

Vczyn[illegible]m ozdoby/ á ſpalił ie w płomieniu ogniá/ X przydał Aaronowi chwały/ y dał mu dziedzictwo/ y pierwaznki owocow ziemie oddźielił mu. Chleb im napierwey zgotował do ſytności/ ábowiem y offiáry Boże będą ieść/ ktore dał iemu y poſłuſzeniu iego/ ále ná ziemi nie będzie dziedziczył ludzi/ á cześći nie ma miedzy ludem/ ábowiem ſam B[illegible]ſtwo cześć y dziedzictwo.

Numer: 17. Exodi. 25. Leuiti: 24. Deute: 12. & 18.

Finees ſyn Eleazárow[illegible] chale/ náſłáduiąc go w boią

Numer: 25.

I Exodi. 1 & 20.

O chwale Jozyassá/ o krolach ktorzy byli prozni grzechu á ktory nie/ o przesládowánu Jeremiassá/ o chwale Ezechielá y dwunaśćie prorokow: o chwale Zorobabelá/ Neemiassá/ Enochá/ Josefá/ y Sem.

4.Reg:22. & 23. 2.Para:34.

WAmiatká Jozyassá/ w složeniu wonnośći vczyniona práwa Aptekárzowa. W káżdych vśćiech iákoby miod bedzie osłodzona iego pániatká/ y iáko Muzyká ná godziech przy winie. On iesth zrzadzon od Bogá ku pokućie ludziom/ y niosł obrzydzenia niemiłośćiwośći/ y spráwiał ku pánu Bogu serce swoie/ á we dni grzechow/ potwierdził miłość Bożą. Okrom Dawidá y Ezechiassá/ á Jozyassá/ wssyscy sie dopuścili grzechu: ábowiem opuścili Zakon nawyższego Krolowie Judscy y wzgárdzili boiaźń Bożą: Bo dáli Krolestwo swoie inssym/ á chwałe swoie obcemu ludu Zápalili wybráne świátośći miásto/ á puste vczynili drogi iego w rece Jeremiassowey. Abowiem złe vczyli/ ktory od żywotá mátki swoiey iest poświecon ábý był prorokiem/ ábý wywrácał/ y wyrywał/ y zátrácił/ y zásie ábý budowały odnawiał.

4.Reg.25.

Ierem: 1.

Ezech: 1.

Ezechiel ktori widział obliczność chwały Bożey/ ktora mu vkazał ná wozie Cherubin. Abowiem wspomniał ná nieprzyiácioły w deszczu náwálnym/ dobrze czynić tym ktorzy vkazáli proste drogi. A dwánaśćie prorokow kości: niech wynikną z mieyscá swoiego: ábowiem posilali Jakobá/ á wykupili sie w wierze mocy swoiey.

Agge. 2. 1.Esdre.3. 3.Esdre.5. Agge: 1. & 2.

Jákoż rozsserzemy Zorobabelá: ábowiem y on iákoby známie iest w práwey rece ludu Izráelskiemu. Y Jezusá synà Jozedekowego/ ktorzy zá dni swoich zbudowáli dom/ á powyksyli kościoł świety Pánu/ spráwiony ná chwałe wieczną. Y Neemiasz w páměiątce wielkiego czásu/ ktory wywiodł nam mury wywrocone/ y postháwił brony y zamki/ ktory zbudował domy násse.

2.Esdre.1. 2.Esdre.7.

Gene: 5. Eccli:44. Hebre: 11.

Zaden sie nie národził ná ziemi iáko Enoch: Bo y ten wziet iest z ziemie.

Gene: 41. 42. & 45.

A Jozef ktory sie národził człowiekiem kniaże bráćiey vtwierdzenie ludu/ rządzcá bráćiey/ postánowienie ludu/ á kości iego náwiedzone sa/ á po śmierći prorokowáli.

Gene: 4. & 5.

Seth á Sem v ludzi chwały dosthapili/ á nád káżda dussą wpoczątku Adámowym.

Cap. 50.

Chwałá Symoná Oniassowego Synà/ o dwoim ludu/ O Chwale wydawce tych to ksiąg.

SYmon Oniássow syn/ kápłan wielki/ ktory zá swego żywotá podpárł domu/ á zá dni swych potwierdził kościołá. Wysokość też kościołá od niego iest zálożona/ dwoie budowánie/ y wysokie ściány kościelne. Zá dni iego wypływały studnice wod: á iáko morze nápełnione są zbytnie. Ktori vleczył lud swoy/ á wybáwił ie od zátrácenia. Kthory przemogł rozprzestrzenić miásto/ ktory dostąpił chwały w opcowánin z narody/ y rozwiodł weśćie do domu y do sieni. Jáko gwiazdá iutrzenna w posrzodku mgły/ á iáko miesiąc pełny swiecąc we dni swoie: Y iákoby słońce iásne/ ták y on swiecił w kościele Bożym. Jáko tęczá gdy swieci miedzy mgłámi chwały/ y iáko kwiáth rożey w wiośnie: á iáko Liliye ktore są przy stłoku wody: y iáko kádzidło woniáiące lecie: iáko ogień błyskáiący sie á kádzidło goráiące w ogniu: Jáko rzecz ktora ze złotá litha/ ozdobiona wsselákim kámieniem drogim. Jáko oliwá wypuszczáiąca pákowie/ á Cyprys ktory sie podnosi wzgore/ gdy wziął ná sie odzienie chwały/ á odział sie doskonatośćia cnoty. A gdy ssedł do ołtarzá swiethego/ dał mu chwałe/ odzienie swiatośći. Ale gdy brał cześci z ręki kápłanow/ on sam stał wedle ołtarzá. Przy nim koło bráćiey/ á iakoby sádzenie Cedru ná gorze Libáńskiey/ thák przy nim stały iáko gáłęzi pálmy/ á wssyscy synowie Aaronowi w chwale swoiey. Ale offiárá Páńska w rękach/ przed wssystkim zgromádzenim synow Izráelskich/ á skończenia spráwuiąc ná ołtarzu/ ábý rozmnożył offiáre nawyższego Krolá/ ściągnął rękę swoie ku ofiárowániu napoynemu/ y ofiárował ze krwie iágody winney. Wylał ná fundámencie ołtarzowym wonność Boską Nawyższemu Kriażećiu. Ná then czás záwołáli synowie Aaronowi/ w trąby dęte trąbili/ y dáli sie słysseć głosem wielkim ná pámiątkę przed Pánem Bogiem.

Tedy wssyscy ludzie społu pokwápilisie y vpádli ná oblicze ná ziemie/ ábý modłę dáli Pánu Bogu swemu/ y żeby czynili modlitwy ku wssechmogącemu Bogu nawyższemu. Y rozmnażáli chwałę spiewáiąc głosy swemi Psálmy/ á w wielkim domu rozlegałsie głos pełen wdzięczności. Y prosił lud Páná Bogá nawyższego w modlitwie/ áż sie dokonáłá cześć Bożą/ á ofiáry swoie dokończyły.

Tedy z stąpiwssy ná dół/ ręce swoie podniosł ná wssystko zgromádzenie synow Izráelskich/ ábý dał chwałę Bogu z vst swoich/ á w imieniu iego ábý sie chlubił: pow-

torzył modlitwę swoię chcąc vkázáć moc Bożą. Y więcey ieszcze prosił Bogá wszech rzeczy/ ktory wielkie rzeczy czynił po wssyst kiey ziemi/ ktory rozmnożył dni násse od żywotá mátki nássey/ y vczynił z námi według miłosierdzia swego: áby nam dał vweselenie sercá/ á żeby sie stał pokoy zá dni nássych w ludu Jzráelskim ná wieczne dni/ áby vwierzył lud Jzráelski snámi być miłosierdzie Boże/ áby nas wyswiebodził zá dni nássych.

Dwoy lud nienawidzi dussá moiá/ ále trzeći nie iest lud ktorybych nienawidział: ktory siedzi ná gorze Seir/ á Filistynow/ á ssalony lud ktory miesska w Sychymie.

Náukę mądrośći y kárnośći/ pisał w tych kxiegach Jezus syn Syráchow Jerozolimczyk/ ktory odnowił mądrość z sercá swoie°. Błogosłáwiony iest ten ktory sie w tych dobrach obiera/ ktory kłádzie ie w serce swoie/ mądri będzie záwżdy. Abowiem iesli to będzie czynił/ ná wszelkie sie rzeczy będzie godził: ábowiem swiátło Boże iest iego slad.

Cap: 51.

Modlitwá Jezusá syná Syráchowego w kthorey zámyka sie Chwalenie/ Wywyższsenie Boże y dziękowánie iemu.

Wyznáwáć sie tobie będę Pánie Krolu/ y będę ćie społu chwalił Bogá zbáwićielá me°. Wyznáwáć sie będę imieniu twe°/ boś mi sie stał pomocnikiem obrońcą/ y wyzwoliłeś ćiáło moie od zátrácenia/ od śidłá ięzyká złe°/ y od vst mowiących kłamstwo/ á przed oliczności stoiących przy mnie/ stałeś mi sie pomocnikiem. A Wyswobodziłeś mię według obfithośći miłosierdzia imienia twego/ od (Lwow) ryczących gothowych ku pożárćiu/ z rąk ssukáiących dusse moiey/ y zbron zásmucenia/ ktore mię ogárnęły/ y od vćisku płomieniá kthory mię ogárnął/ á w pośrzodku ogniá nieupaliłem sie. (Wyświebodziłeś mię) od głębokośći brzuchá piekielnego/ y od ięzyká pomázánego/ y od słowa kłamliwego/ od Krolá złego/ y od ięzyká niespráwiedliwego. Będzie chwaliłá do smierći dussá moiá Páná/ á żywoth moy przybliżał sie aż do piekłá ná doł. Obtoczyli mię zewssąd/ á nie był ktobj mię bił wspomogł. Oglądałem sie ná rátunek ludzki/ á nie było go. Spomionąłem ná miłosierdzie twoie Pánie/ y ná pomoc twoię/ ktore od wieká są/ ábowiem wyrywasz oczekáwáiące ná ćie Pánie: á wyzwalasz ie z rąk pogáńskich.

Wywyższsyłeś ná ziemi miesskánie moie á o śmierć czesną prośiłem. Wzywałem Páná/ Oycá Páná mego/ áby mię nie opuszczał w dzień zásmucenia mego/ y czásu pyssnych bez pomocy. Będę chwalił imię twoie vstáwicznie/ á społu będę ie chwalił w wyznawániu/ á iest wysłuchána modlitwá moiá. Y wyzwoliłeś mię od zátrácenia y wyrwałeś mię od czásu złośliwe°. Przeto będę wyznawał y będę cie chwalił/ y będę błogosłáwił imieniu Páńskie°: Pokim iest ieszcze młod/ pierwey niżli bych obłądził/ ssukałem mądrośći iáwnie w modlithwie moiey. Przed czásem żądałem o nię/ y áż do smierći będę iey ssukał/ á będzie kwitnęłá iákoby rána á rychła iágodá winna.

Vweseliło sie serce moie wniey/ chodziłá nogá moiá drogą prosthą/ od młodośći moiey ssukałem iey. Przychyliłem máło vchá mego/ y przyiąłem ią. Wielkam nálazł sam w sobie mądrość/ y bárzom sie popráwił w niey.

Temu kthory mi dawa mądrość/ dam chwałę/ ábowiem rádziłem sie ábych według niey czynił/ násládowałem dobrey rzeczy/ á nie będę poháńbion. Mocowáłá sie dussá moiá w niey/ á czyniąc ią/ iestem vtwierdzon. Ręce moie podniosłem wzgorę/ á w mądrośći iego świećiłá dussá moiá/ y nieumieiętność moię oświećiłá. Dusze moie obroćiłem prosto ku niey/ á w vznániu nálazłem ią. Osiadłem od początku snią serce/ dla tego nie będę opusszczon. Brzuch moy zásmućił sie ssukáiąc iey przeto dobre posiędę imienie. Abowiem dał mi Pan ięzyk zápłátę moię/ á im będę go chwalił. Przybliżćie sie do mnie nieuczeni/ y zbierzćie sie w dom náuki: y coż ieszcze miesskaćie? á coż mowićie w tych rzeczach? dusse wásse prágną bárzo?

Otworzyłem vstá moie y mowiłem. Gotuyćie sobie mądrość bes srebrá/ á ssyyę wásze podłożćie w iárzmo/ á niech przyimie dussá wássá náukę/ ábowiem bliskie iesth iey nálezienie. Pátrzayćie oczyma wássymi iżem máło prácowáł/ á nálazłem sobie wielkie odpoczynienie. Przyimuyćie naukę więcey niżli wiele srebrá/ á obfite złoto osiádayćie w niey. Niech sie weseli dussá wássá w miłosierdziu iey: á nie będzie ćie zelżeni w chwale iey. Czyńćie spráwę wásse przed czásem/ á da wam zápłáthę wásse czásu swego.

Esaie. 55.

Ecclci: 6.

Koniec Ecclesiastiká.

V ale mi Sorie

Vanitas vanitatum et omnia vanitas

pan nasz miłościwy [illegible] chrystus
ten przyszedł na świat, aby wszystek:
lud wybawiył od mak pobłażnych
abo wyjem kto go wzywa bendzie wysłuchan:
iezu christe nie opuszczay owiecz swoych:
abo wiem sam wopiecze twoy iesdes ti pasterz:
owiecz wszystkych a [illegible]

Ad hibe curam serua mensurum diues er
Comede parum serua te calidum sanus e
Declina a malo et fac bonum saluus er
Non uiue ut edas sed ede [illegible]

Anno Dni 1 5 0 8 10 census sum
18 Nouembris me superet
591 R

Vgoda stala sie miedzy Panem Andrzeiey Pogo
skym Dziedziczem slaskowa a miedzy pani Domar
kimy tho iesth s Panem Janem s panem Mikolaiem
s panem Marczinem Dziedziczami s domaradzicz stron
odnowienia kopczow poczawszy od narożnikow Gorec
kich aż do narożnikow Dupinskich stalo sie th
wdzien s: Helsbiethy

Testob Jeo mcz pan Komornik pogorzelsky, pan slabosew

Testes Jeo mcz Pan komornik Pogorzelsky
Pan slabosewsky Procurator calisky
Pan Andrzey Hoinsky

Ovidius

Fœlix quem faciunt aliena pericula cautu

Roku panskiego 1615 pan wawel
chosky u mar wyla 1r

Anno Dni 1586 18 Nowembris
Hiems magna erat incipiens a festo S Heduigis
usq ad Alberti Pontificis id est Episcopi
recesserunt peccora multa capre oues vaceque
bis ~~ipsibus~~
Eodem anno morbus pestiferus fuit in
magna polonia In poznan In Wielun
In Glogow In poniecz In ossieczna In
Ridzina et in alys ciuitatibus multis quas
Anno 1633 powietrze było w Checznie Chrzanie w Oporowie
mieszkali y rozwyszat do Gorki przeniesiono było
Anno Dni 1599
Zerkow pogorzal niedzielic trzecy po wielkinocy wsame poludnie: Z. Dir. Mayj
Roku 1612 Zima sroga y sniegi gwaltowne
Roku 1604 1605 powietrze srogie panowalo wpolscze
cale dwie liecie
Roku 1606 na poczatku zmiw wilia S Jakuba
wielka powodz przistapila z deszczow srogich
Tegosz tesz czasu na Rokosz pod Sedomirz sliachta yachala
Tegosz czasu we zniwa na dzien S. Szczepana Papieza martiris wietszza
jeszcze powodz bela, ze pola wszitkie zatopiela, takze y wiesieni siana nie
bilo
Rok 1607 bela zima bez mrozow, sniegu malo co albo nic na wio:
NB. sne mokrosci wielka, wielgi czwartek powietrze gwaltowne poczawszy
od pulnoci trwalo asz do wieczora, kosciola polowice urwalo, y strachu
Kraczewie wielkiego liudzi nabawilo: Tego roku owiec bidla dosc odeszlo dlia
zlich sian. Na ten czas bil Rokosz zawolani pod Siradzem potim pod Jedrzeiowem
Rok 1608 bela twarda zima y sniegi wielkie / Grzmienie bilo we
wtorek po niedzieli suchi tegosz roku.
Roku 1608 wociecha sina mego iedinego pan Bog mi raczil powolac do chwali
swi swieti weszrode po Bialli niedzieli o trzeci godzinie wnoc a belo my 23 liata
ktoremu panie Boze badz miloscyw: bo to ostatnia pociecha moia bela.

[illegible] podagogus in Smolicze
[illegible] mptione [illegible] 1595
mowil
mnie wzgardzili
Ztob
[illegible] wna y sniegamy zbitnimi
[illegible] przipadla

Poczyna sie Proroctwo Izáiassowe.

¶ Argument ná Proroctwo Izáiassowe.

Izáiasz Prorok w zacnym mieśćie Jeruzálem / poszedł z rodu Krolewskiego / thámże thez prorokował. A pod Krolem Judskim Manássessem ná dwie częśći przerzniony / żywotá dokonał. Y pochowan iesth pod dębem Rogiel / podle Zrodłá wod / kthore niegdy Krol Ezechiasz zásypał.

Ten Prorok karze lud Zydowski: Prorokuie o przyśćiu Páná Krystusowym w ćiele / y o męce iego: o wezwániu Pogánow ná wiárę iego: O krolestwie Judskim y Jsráelskim.



Cáp. 1.

Opisuie gniew Boży ná lud Judski y ná Jeruzálem / iż prze grechy ich chce bárzo spustossyć ziemię ich ofiáry y swiętá odrzućić / á iákoby sie mieli spráwiáć ku łásce Bożey otrzymániu / á iż zás Páná obrázili / ćiężka pomsthę opowiáda / y pothym thez zás wyswobodzenie.

2. Para: 26. 27. & 28.

Widzenie Izáiassá syná Amosowego / ktore widział nád Judą y nád Jeruzálem zá dni Ozyassá / Joátámá / Acházá / y Ezechiaszá / krolow Judskich. Słuchayćie Niebiosá / á bierz sobie w vssy ziemio / boć Pan mowił: Wychowałem syny / y podwyssszyłem: á oni mną wzgárdzili. Poznał woł Páná swego / y Osieł żłob Páná swoiego / á lud Jsráelski mię nie poznał / y lud moy nieporozumiał. Biedá narodowi grzesznemu / ludu obćiążonemu niepráwośćią / násieniu złemu / synom okrutnie złośliwym. Opuśćili Páná / bluźnili swiętego Jsráelá / odwroćili sie wstecz. Ná czymże was więcey będę karał / kthorzy przydawaćie przewinienie: káżda głowá chora / y káżde serce żáłobliwe / od stopy nożney áż do wierzchu głowy niemász w nim zdrowia. Ráná / y z siniáłość / y spuchła ráná: nie iest záwiązána / áni lekárstwy vleczoná / áni zmiękczoná oliwą. Ziemiá wássá spusthossoná /

Deute: 32. Micht: 1. Hiere: 8. Oseæ. 7. Psal: 88. Abacuc. 1. Deute: 28 Leuit: 26.

miástá wásse wypalone sa ogniem: kráine wásse tuż przed wámi obcy ludzie pożyrá-ia: y spustossieie iáko w spustosseniu nieprzy iacielskim. A bedzie opusszoná corká Syon iáko chłodnik w winnicy/ y iáko chátupká w ogrodzie ogorkowym/ á iáko miásto ktore bywa spustossono. By nam był Pan zastępow niezostáwił nasienia/ bylibychmy iáko Sodomá/ y podobni tym co w Gomorze mieszkáli.

Roma. 9.

Stuchayćieß słowá Páńskiego Kniażetá Sodomskie/ bierzćie w vssy swe zakon Bogá nássego ludu Gomorski. Cożmi po mnostwie offiar wássych/ mowi Pan: Petnećiem iest wssego. Zupełnych offiar z Báránow/ y thukut tustych rzeczy/ y krwie ćielcow wassych/ y iágnath/ y Kozłow niechćiałem. Gdyśćie przychadzáli przed obliczność moie/ ktoż tych offiar pożądał z rąk wássych/ ábyśćie chadzáli w sieniách moich? Nie offiáruyćieß wiecey offiary próżnicy: zapał wonny obrzydność mi iest. Swiat Nowego kśiężycá/ y Sobboty/ y swiáth inych nie znosse á nieścierpię/ bo niepráwe sa zbory wásse: Pierwsse dni Miesiacow wássych/ y vroczystłosći wáßych miátá w nienawiśći duszá moiá: Stáłymi sie przykre/ zmordowałem sie znoßąc (was). A gdy wyćiągniećie ku niebu rece wásse/ odwroce oczy swe od was: y gdy zágęszczáć álbo rozmnażáć będziećie modlitwy/ nie wysłucham: Bo rece wásse/ pełne sa krwie. Omyjćiesie/ á bądźćie czystłymi/ odeymćie złości myśli wássych z oczu moich: Poniechayćie czynić przewrotnie/ vczćie sie dobrze dziáłáć: szukáyćie sądu/ pomagayćie vćisnionemu/ sądźćie osirotciátemu/ brońćie wdowy. A przydźćie/ vskarżayćieß sie ná mie/ mowi Pan:

Miche: 6.

Isaie. 59.
Zach: 7.
Matth: 6.

Hiere: 7.
21. & 22.

Ecclesi: 4.
Proue: 24.

Bedáli grzechy wásse iáko Szárłat/ wybielone beda iáko snieg: á ieśli beda ták czerwone iáko Czerwiec/ iáko báwełná ták zbieleia. Będzieći chćieć/ á mnie słuchać/ dobr ziemie będzieće pożywáć: Co ieśli niezechcećie/ á mnie ku gniewliwości porussyćie/ mie cż was pożrze/ Bo vstá Páńskie mowiły.

Deute: 11.
& 28.
Leuit: 26.

Jáko sie stháło Nierządnica ono miásto wierne/ pełne sądu: Sprawiedliwość w nim obywátá/ á teraz mężoboyce. Srebro thwoie obrocito sie w żużelice: Wino twoie zmiessano iesth z woda. Kniażethá twoi niewierni/ thowárzysse złodzieyscy. Wssyscy miłuia dáry/ á nasładuia odptáty. Zá sirotá nie sądzą: á spráwá Wdowia nie wchodzi przed nie.

Prouer: 25.
Ezech: 22.

Dla thegoż mowi Pan Bog zastępow mocny Jsráelski: Ach pocieśse sie nád nie przyiaćioły swemi/ á pomszcze sie nád przećiwniki memi. Y obroce rękę swą ktobie/ y wypale do czystá żużelice twoie/ y odeyme wssystkie cyny twoie. Y przywroce sędzie twoie iáko przed tym były/ y porádniki twoie iáko z stárádawná. Potym będzieß názwano miástem spráwiedliwego/ miástho wierne. Syon ná sądzie będzie odkupiono/ y przywioda ie zás w spráwiedliwośći: Y zetrze hániebne złośniki/ społu y grzesśniki: á ći co opuścili Páná beda wynisszeni. Bo beda pohánbieni od bálwánow ktorym offiárowáli: y będzieće sie wstydzić zá ogrody ktoreścię byli obráli/ gdy będzieće iáko dąb kiedy śniego liśćie opáda/ y iáko ogrod bez wody. A będzie mocność wássá/ by perz zgrzebi/ á skutek wáß iáko iskrá/ y będzie oboie podpalono społu/ á ktoby zágásił niebędzie.

Zacha: 8.

Hiere: 10.

Cap. 2.

O przyśćiu Páná Krystusowym/ y o iego wywysseniu/ y o pokáżeniu Bálwánow y bálwochwálcow.

Słowo ktore widział Jzáiaß syn Amos nád Juda y Jeruzálem. Y będzie w ostáteczne dni ná gotowáná gorá domu Páńskiego/ ná wierzchu gor/ y wyniesioná będzie nád wssystkie pagorki: Y zgárna sie do niey wssystkie narody/ á poyda ludzie mnodzy/ y rzekną: Chodźćie/ wstłapmy ná gorę Páńską/ y do domu Bogá Jákobowego/ á nauczy nas drog swoich/ y będziemy chodzić po ścieszkách iego: Bo z Syonu wynidzie zakon/ á słowo Páńskie z Jeruzálem. Y będzie sądził narody/ y karał ludzie mnogie. A skuią z mieczow swoich lemiesse/ y z włoczeń swoich sierpy. Nie podniesie národ przećiw narodowi miecżá/ áni sie będą wiecey ćwiczyć ku bitwie.

Micheæ. 4.

Zacha: 8.

Domie Jákobow podźćie/ á chodźmy w swiátłośći Páńskiey. Abowiem porzućiteś lud twoy dom Jákobow: iż nápełnieni sa iáko niegdy/ y wieszczki mieli iáko Filistynowie/ á dzieći sie cudzych dzierżeli. Y nápełniona iest ziemiá iego srebrá y złothá: y niemáß końcá skárbom iego. Nápełniona też iest ziemiá iego koni/ á bes liczby wozy iego. Pełná też iest ziemiá bálwánow: robocie rąk swoich dawáli modłe/ themu co vczynili pálce ich. Y náktonił sie człowiek y vnizył sie maż: A ták nie odpuszczayże im/ Wnidź w opokę/ á skryy sie w przekopach ziemnych/ od oblicza boiáźni Bożey/ y od Wielmożności máiestatu iego. Oczy wysokiego człowieká/ poniżone sa/ á nákrzywiona będzie wysokość mężow: á Pan thylko sam będzie podwyższony w on dzień. Abo

Psal: 121.
Hiere: 31.

Psal: 49.
Actuum. 1.
Ioel. 1.

Deute: 8.
& 17.

Esaie. 44.

2. Thess: 1.

Esaie. 5. wiem dzień Páński zasthepow ná káżdego pyßnego y wysokiego / y ná káżdego chetpliwego/á bedzie poniżon. Y ná wßyſtkie Cedry Libáńſkie wysokie y podniesione / y ná wßyſtkie Deby Básáńſkie/y ná wßyſtkie gory wysokie/y ná wßyſtkie pagorki wyniesione / y ná káżda wieże wysoka / y ná káżdy mur obronny. Y ná wßyſtkie Okrety Thárſkie/y ná wßyſthko co ná powzrzenie cudne goiesth. A nákrzywiona bedzie wysokość ludzka / y poniżona bedzie wysokość mężow: A bedzie podniesion sam Pan w on

Zopho: 2. dzień: Bálwány do ſczędu beda podruzgotáne/y wnida do iáſkiń opoczynkú/y do odchłani ziemſkich / przed obliczność boiáźni Páńſkiey / y przed Wielmożnością Máiestátu iego / gdy powſthánie áby pſowat ziemie.

Apoca: 6.

Esaie. 31. Y on dzień zárzuci człowiek ſrebrne bálwány swoie/y złote obraſki swoie/ktore byli sobie poczynił áby im modłe dawał/ Krety y Nietopyrze. Y wnidzie w rospádliny opoczne/ y w iáſkinie ſkáliſte/ od oblicza boiáźni Páńſkiey/y przed iásnością Máiestátu iego/gdy powſtánie káráć ziemie. A ták mieićie sobie pokoy z tákim człowiekiem/ ktorego dech w nozdrzach iego iest: bo poczytan iest on sam zá wysokiego.

Ezech: 20.

Cáp: 3.

Że mieli być Zydowie/przez swa pyche /y pßote/y inne grzechy cießko karáni / y ziemiá ich być spuſtoſſona/á że dzieći y niewieſciuchowie mieli im pánowáć.

Ecclesi: 8. Bowiem otho pánuiacy Pan Zastepow/odeymie od Jeruzálem y od Judá dużego y mocnego/y wßelką ßite chlebá/y wßelką ßite wody: Mocnego/y mężá woiennego/ Sedziego y Proroká/ y wießczká/y ſtárcá: przetożonego nád piączadzie ſiat/ y poczciwego ná twarzy/y porádnego y mędrcá z budownikow / y rosthropnego w mowach táiemnic Boſkich. Y dam im dzieći zá Kriażetá/á niewieściuchowie beda nád nimi pánowáć. A oborzy ſie lud/ maż ná mężá / y ieden káżdy ná bliźniego swego:bedzie ſie trwożyło dzieće przeciwko ſtáremu / y niesłáchćic przeciwko ſłáchetnemu.Abowiem zátrzyma maż brátá swego/czeladniká oycá swego/y rzecże: Maß odzienie/bądź Kriażeciem náſſym/ á vpadten w rece twoiey. Odpowie w on dzień mowiąc: Nie ieſtem lekárzem/ á w domu moim chlebá nie máß/áni odzienia: niepoſtanawiayćie mie Kriażeciem tego ludu. Boć ſie iuż wáły Jeruzálem/ á Judás vpadł:że iezyk ich/y wynáleſki ich ſą náprzeciwko Pánu/ áby wyzwáli oczy Wielmożnego Máiestatu iego. Poznanie twarzy ich odpowie im/ á grzech swoy iákoby Sodomá ogłaſſáli/á nie táili go. Biádá duſzy ich: ábowiem oddáne im ich złe rzeczy. Powiedzćie to sprawiedliwemu/iż dobrze/bo owocu wynaleſkow swoich pożywáć bedzie. Biádá nielutoſciwemu.przede złym: ábowiem odpłátá rak iego ſtánie ſie mu. Lud moy poborce iego złupili / á niewiáſty pánowáły nád nimi. Ludu moy / ktorzy ćie błogoſławionym być mienią/ći ćie zwodzą y droge krokow twoich rozmiátáią.

Esaie. 28.

Stoi gotowy ná Sad Pan / á ſthoi áby ſadził ludy. Pan ná Sad przyidzie z ſtárcámi ludu swoiego/y z Kriażety iego: bo wyſcie wypáſli winnice ma/ á to coſcie odárli z vbogiego/ieſt w domu wáſſym. Czemuß ták ſciſkaćie lud moy/y oblicza vbogich ludzi práwie zmielaćie (by mliewo) mowi Pan Bog zaſtepow:

Iudæ. 1.
Apoca: 1.
Esaie. 5.

Jrzekł Pan: Przeto że ſie wyniosły wzgore corki Syońſkie /y chadzały wyćiągnąwſſy ſſyie/y mrugániem oczu/ ſſły y plaſáły chadzały y nogámi swemi dwornym krokiē poſtępowáły: Oblyśi Pán wierzch głowy corek Syońſſkich / y obnáży Pan włoſy ich. Ná on dzień odeimie Pan ozdobę trzewiczkow/ y zaponki ná krtalt krieżycá/ y táncuſſki/ y kolnirze/ y zaponki/ y czapki/ y rabeczki/ y poncżoſſki/ y kreczone táncuſſki/ y ſiátuſſká woniáące/ y kolſtki/ y pierzćionki/ y perły ná czele wiſſáiące/ y bryże/ y ptáſſczyki/ y prześcierádłá/ y igielki/ y zwierzćiadełká/ y ſerpánki / y czepce/ y letniki. A bedzie miáſto wonie przyiemney / ſmrod / á miáſto ſſnurá/ powrozek/ y miáſto przyprawek tyſiną/ á miáſthó ćienkiey ná pierſiach koſzulki / włoſień. Co pięknieyßy też mężowie thwoi / od miecżá popadáią / á mocarze twoi ná bitwie. Y beda żałować y też ptákáć brony Hierozolimſkie / á ſpuſthoſſona ná ziemi ſiedzie.

Biada bedzie im ſtrożyom

ozdobe

brize, zap

Cap: 4.

Siedm niewiaſth beda iednego meſſczyzne chcieli mieć mężem / płod Boſki bedzie wywyßſſon / oſtátek ludu Iſráelſkiego bedzie zbáwiony y vbeſpieczony.

Siedm niewiast

Y Záchwyca ſobie ſiedm niewiaſt mężá iedne w on dzień mowiąc / chleb swoy ieść bedziemy / w odzieniu náßym bedziem chodzić / iedno thylko niech bedzie miánowáne imie thwoie nád námi / á odeymi zelżywość náſſe.

Zacha: 3. W on thám dzień bedzie płod Páński w wielmożności / y w ſławie / á owoc ziemie wyſoki / y rozrádowánie tym kthorzy beda

zbawiení z Izraelá. A bedzie: iż kożdy ktoryby zostat w Syonie/y ostátni byt w Jerusalem/swietym bedzie názwány/ każdy ktory napisan iest w żywocie w Jerusálem: Jesli omyie Pan plugáwości corek Syonskich/á krew Jerozolimska omyie/ z posrzodku iego w Duchu sadu/ y w Duchu zápalenia. A stworzy Pan nád każdym mieyscem gory Syońskiey/ y tám gdzie go wzywano/ obłok przez dzień/á dym y blásk ogniá pátáiacego w nocy. Abowiem nád wsselka slawe/obroná. A przybytek bedzie ná zaslone wednie od goracá/ á ku przezpieczności y ku skryciu od wichru y od dżdżá.

Psaie. 62.

Exodi. 13.

grozi pan

Cáp: 5.

Pod figurą winnice nieplodney/prorokuie Sad y spustossenie Zydowskie/ y opisuie grzechy ich/ iákom iáwo/ pyaństwo/ wzgárdá náuki Bożey/ rossprzestrzenienie piekłá/ pomnożenie pyssnych/ wywyższenie Páná Bogá/sscieszenie sprawiedliwych/ Biádá rożnym grzechom/ znák Zydom ze miał być przeciwko nim podwyższon.

Spiewáć bede mitemu swemu piosnke stryiecznego brátá mego winnicy iego. Winnicá stáłá sie memu mitemu ná pagorku syznie oleiu. A ogrodził ią/ á kámienie sniey wybrał/ y násszczepił winnice wyrborna/ y zbudował wieże wposrzodku iey/ y práse też sprawił w niey: y czekał á by zrodziłá iágody winne/ álić zrodziłá ágrest. A ták teraz obywátele Jerozolimscy y mężowie Judscy/ rozsądźcie mie z winnicą moią. Co iestli/ com dáley miał czynić winnicy moiey/ á nie vczynitem iey? Czyli iżem oczekawał żeby mi zrodziłá winne iágody/ á oná zrodziłá ágrest?

tne rzeczy

Psal: 79.
Isaie. 3.
Hiere: 2.
& 12.
Matth: 21.

x

reka wa pan

ugo

A teraz wam pokaże co ia vczynie winnicy moiey. Odeymę od niey płoty/ y będzie spospobna ku rostárgániu: rozwálę párkan iey/ y bedzie ná potłoczenie. I położę ią pustą/ nie będą iey obrzynáć/áni okopywáć: y zrosną ná niey Ciernie y Tarnie: á obłokom przykażę áby nie spuszczały ná nie dżdżu. Abowiem winnicą Páná zastępow dom Izráelski iest: y maż Judski pakowie iego roskossne: A czekałem żeby czynił Sad álić nieprawość: sprawiedliwość/ á ono krzyk.

Psal: 1.

Isaie. 32. & 56.

facz wara

Biádá wam kthorzy przyłączacie dom ku domu/ á rola roli przyczyniacie/ áż do miedze onego mieszcá. A zaż wy tylko sámi będziecie mieszkáć w posrzodku ziemie: W vszach moich są te rzeczy/ mowi Pan zastępow. Jesliże nie będą wiele domow wielkich y ozdobnych spustoszone/ bes obywátelá. Abowiem dziesięć stáienią winnicznych/ vczynią łagwiczke iedne/ á trzydzieści korcy osiewki/ dádzą trzy korce.

nieplonno

Biádá wam co wstaiecie ráno ná opilstwo/ y ná to ábyście pili do wieczorá/ áby was winem gorzeli Lutnia/ y gesli/ y beben y piszałká/ y wino ná biesiádach wászych: á ná sprawe Páńską nic nie pátrzycie/ y ná vczynki rąk ieo nic nie bacycie. Przetoż też w niewolą wiedzion iest lud moy/ iż nie miał wiádomości/ á zacnieyszy z niego pozdychali od głodu/ á mnostwo iego od prágnienia poschło. Przetoć rosprzestrzenito piekło dusse swoie/ y othworzyło pásszczeke swą beze wssego końcá: A zstąpią mocarze iego/ y lud iego/ y wysocy y slawni iego do niego. A nákrzywiony będzie człowiek/ y poniżony będzie maż/ á oczy wysokich ludzi ná dół będą spuszczone. A podwyższony będzie Pan zastępow ná sądzie/ á Bog swiety będzie poswiecon w sprawiedliwości. A będą pasieni báránkowie według rządu swego/ á pustynie w hoynosć á rodzáynosć obrocone/ przychodniowie będą iesć.

Amos. 6.

Oscę. 4.

Isaie. . .

Biádá wam ktorzy ciągniecie nieprawość powroskámi prożności/ á iákoby postronek wozowy/ grzech. Ktorzy mówiącie niech sie spieszy/ á niech rychło przyidzie vczynek iego/ ábysmy widzieli. I niech sie przybliży/ á niech przyidzie ráda swietego Izráelá/ y będziemy o niey wiedzieć.

Proue: 17.
Miche: 3.

Biádá wam co powiádácie/ złe być dobre/ y dobre być złe: kłádąc ciemność zá swiatłość/ á swiátłość zá ciemność: kłádąc gorzkie zá słotkie/ á słotkie zá gorzkie.

Prouer: 3.

Biádá wam kthorzyście mądremi sámi przed swemi oczymá/ á sámi przed sobą rostropnemi.

pyanci

Biádá wam co iesteście mocnemi ná picie winá/ á mężowie duży ku mieszániu piyáństwá. Ktorzy vsprawiedliwiácie złosliwego dla dárow/ á sprawiedliwość ćiekáá sprawiedliwego odeymuiecie od niey. Dla thego iáko pożyra zdżbło ięzyk ogniowy/ á gorącość płomieniowá spala: thák ći korzeń ich iákoby pyrz będzie/ á potomsthwo ich iáko proch rozsypie sie. Abowiem odrzucili zakon Páná zastępow/ á słowá swietego Izráelá bluźnili. Przeto rozgniewáł sie pierzchliwość Páńska ná lud swoy/ y wyćiągnął rękę swoie nań/ y pobił go: á strwożyły sie gory/ y stáły sie zdechliny ich iáko gnoy/ w posrzod vlic.

Deute: 17.
Ezechi: 13.
Proue: 17.

Numc: 11.

W tych wszystkich rzeczach/ nie odwrocił sie pierzchliwość iego/ ále ieszcze ręká iego wyćiągniona. A podniesie chorągiew w narodziech dáleko/ y kłykáć kniemu będzie z gránic ziemie: á oto spiesszny bárzo prętko przyidzie. Niemáż vstawáiącego áni spracowánego miedzy nim: nie będzie

Esaie. 9. & 10.
Esaie. 42.
Danie: 9.

sie

ſie zdrzymawat/áni bedzie ſpał/ani ſie rozwiąże pás ledzwi iego/áni ſie przepádnie rzemień botow iego. Strzały iego oſtre/á wßyſtkie łuki ie° wyćiągnione. Kopytá y koni iego by krzemień/ á kołá ie° iákoby náwálna burza. Ryk iego iákoby Lwi/bedzie ryczał by Lwiętá: bedzie zgrzytał/ á bedzie łup trzymał/y obeymie/ á nie bedzie ktho wydrzec. A bedzie nád nim w on dzień dźwięczáło/ iákoby huk Morſki: bedźiemy pátrzyć ná ziemie/ á oto ćiemnoſći záſmucenia/ y ſwiátłoſć záćmiona ieſt w mroku iey.

Cap: 6.

Widział Jzáiáß Bogá ná ſtolcu Máieſtatu iego/ bedąc oczyśćiony/ poſłan áby prorokował ludu żydowſkiemu, że żydowſtwo miáło być ſpuſtoſſone.

4. Reg: 15 Eſaie. 66. 2. Para: 6. 3. Reg: 23.

W Egoż roku ktorego vmárł Krol Ozyaß/ widziałem Páná ſiedzącego ná ſtholcu wyſokim y wyniesionym/ á pełen był dom Máieſtathu iego/ y one rzeczy ktore pod nim były nápełniały Kośćioł. Seráffimowie ſtáli nád nim/ ſześć ſkrzydeł miał ieden/ á ſześć ſkrzydeł też drugi: dwiema zásłániáli oblicze iego/ á dwiema zákrywáli nogi iego/ á dwiema latáli.

Apoca: 4.

Y wołał ieden do drugiego/ mowiąc: Swiety/ Swiety/ Swiety Pan Bog zaſtępow: pełná ieſt wſſyſtká ziemiá ſławy iego. Y zruſſyły ſie podwoie z zawiáſámi od głoſu wołáiącego/ á dom nápełnion ieſt dymu. Y rzekłem: Biedaż mnie iżem milczał/ ábowiem ia ieſtem mąż ſplugáwionych warg/ y w pośrzodku ludu ſplugáwione wárgi máiącego ia mieſſkam/ á Krolá Páná zaſtępow widziałem ſwemi oczymá. Y przyleciał do mnie ieden z Seráffimow/ á w ręce iego wągl rospalony/ ktory był wźiął kleſzczámi z ołtarzá. Y dotknął vſth moich/ á rzekł: Othom ſie dotknął thym wargi twoich/ y bedzie odiętá niepráwość twoiá/ y grzech twoy bedzie oczyſzczony.

Eſaie. 19. Matth: 13. Marci: 4. Luce. 9. Acto: 28. Roma: 11.

Vſłyſſałem też głos Páński/ gdy mowił: kogoż mam poſłáć: y ktho nam poydzie? Tedym rzekł: Owo ia/ poſłi mie. Y rzekł: Idź/ á powieß ludu temu. Słuchaycie ſłuchaiąc á niezrozumiewaycie: widzącie widzenie/ á nie poznawaycie. Záſlep ſerce ludu teo/ y vſſy iego obciąż/ y oczy iego záwrzy: by lepak niewidział oczymá ſwemi/ y vſſymá ſwemi by niesłyſſał/ á ſercē ſwym by niezrozumiał/ á náwroćiłby ſie/ y vzdrowiłbym go. Y rzekłem: Dokądże Panie? A odpowiedział: Áż bedą ſpuſtoſſone miáſtá ták że bedą bez obywatelá/ y domy bez człowieká: á ziemiá poki niezoſtánie ſpuſtoſſona. Y dáleko zápędzi Pan ludzie/ y rozmnoży ſie to co było puſte° w pośrzodku ziemie. A ieſſcze w niey wytykánie dzieſiećin/ y náwroći ſie: á bedzie ná okazánie iáko Therebinth (ábo Modrzew)/ y iáko Dąb ktory roſpuſſcza gáłęzi ſwoie: náſienie ſwiete bedzie/ to co bedzie ſtáło w niey.

Cap: 7.

O tych ktorzy chćieli zwálcżyć Jeruſálem/ á Krolá ſwey myſli poſtánowić/ o pocżęciu Panny Máryey/ y porodzeniu ſyná Emánuelá/ y o wyſwobodzeniu Jeruzálem.

4. Reg: 16. 2. Para: 28.

Stáło ſie zá dni Acházá ſyná Joátánowego/ ſyná Ozyaſſá Krolá Judſkie°/ przyćiągnął Rásyn Krol Syreyſki/ y Fácee ſyn Romeliey Krol Izráelſki/ do Jeruzálem/ chcąc ßthurmować przećiwko niemu: y niemogli go dobyć. Y wſkazali domowi Dawidowemu/ rzekąc: Ziednoczyła ſie á złączyłá ſie Syrya z Effráimem/ y zruſſyło ſie ieſth ſerce iego/ y ſerce ludu iego: iáko ſie wiąc ruſſáią drzewá w leſie od wiátru.

Y rzekł Pan do Jzáiaſſá: Wynidź przećiwko Acházowi ty/ y Jáſub ſyn twoy ktoryć zoſtał/ ná koniec wiedzienia wody z ſtáwu wierzchniego ná drogę co idzie do roli Farbierſkiey. Y rzecżeß do niego: Bácż ábyś milczał: Nieboyſie/ á ſerce twoie niechay ſie nieleká dwu ogárkow tych głowień kurzących ſie/ w gniewie pierzchliwośći Ráſyná Krolá Syryſkiego/ y ſyná Romeliey: przeto że weſſłá w ráde przećiw thobie Syrya ná złe/ Effráim/ y ſyn Romeliey/ mowiąc: Wſtąpmy do Judy/ á zbudźmy go/ y odczoſnieymy go ſobie/ á poſtánowmy Krolem w pośrzodku iego/ ſyná Tábeelowego.

To mowi Pan Bog: Nieſtánieć ſie to/ áni ták bedzie. ále głowa Syrieyſka Dámáßek/ á głowa Dámáſſku Rásin. A ieſſcze temu ßeśćdźieſiąth y pięć láth/ y przeſtánie Effráim być ludem: á głowa Effráim Sámária/ y głowa Sámáryey/ ſyn Romeliey. Niebedźiećieli wierzyć/ nie zoſtániećie.

Hebre: 3. & 4.

Y przydał Pan mowić do Acházá/ rzekąc: Proś ſobie znáku od Páná Bogá twoiego/ do głębokośći piekielney/ ábo ná wyſokośći wzgore. Tedy rzekł Achás: Nie kędę proſił/ áni też kuſił Páná. Y rzekł Jzáiaß/ Słuchaycież tedy domie Dawidow/ y záß ná tym wam máło/ że ſie vprzykrza-

Owo ja panie

cie ludziom/ żeście też przykrzy y Bogu moiemu: Przetoż da wam sam Pan známie/ Otho Pánná poczńie y porodzi syná/ á będzie názwano imie iego Emmánuel. Másło y Miod ieść będzie/ áby vmiał odrzucáć złe/ á obieráć dobre. Abowiem pierwey niż będzie vmiáto to dziećie odrzucić złe/ á obráć dobre/ będzie opuszczoná ziemiá ktora sie ty mierźisz/ od oblicza dwu Krolow swoich. Przywiedzie Pan Bog ná cie y ná lud twoy/ y ná dom oycá twego dni/ iákowe nieprzychadzáły od onych dni odtaczenia Effráim od Judy z krolem Assyryskim.

Y będzie w on dzień/ possepce Pan muszce ktora iesth nákońcu rzek Egipskich/ y Psczele ktora iest w ziemi Assurskiey: á przyleca/ y będą odpoczywáć wszyscy w strumieniow padolnych/ y w iáskiniách skálnych/ y we wssystkich chroscinách/ y po wssystkich dzurách. Ná on dzień/ będzie golił Pan brzytwą ostrą z pieniędzy náiętą/ v tych ktorzy sa zá rzeką/ v Krolá Assyryskiego/ głowę/ y włosy ná nogách/ y wszystke brodę.

Y będzie ná on dzień/ wychowa człowiek krowę wołow/ y dwie owce/ y prze obfitość mleká będzie iadł másło. Abowiem másło y miod będzie káżdy iadł/ ktory będzie zostáwiony ná śrzodku ziemie. Y będzie też w on dzień/ káżde mieysce gdzie było tysiąc winnych máćic/ zá thysiąc srebrnych: że sie w ćiernie y darnie obroca. Z strzałámi y złukiem będą tám wchadzáć: Abowiem darnie y ćiernie będą po wsstronkiej ziemi. A wssystkie gory ktore motyką będą skopane/ nie przyidzie tám strách ćiernia y tarnia/ y będzie ná pástwisko wołom y ná portoczenie dobytkom.

Matth: 1. Lucæ. 1. virgo concipi

3. Reg: 12.

2. Para: 32 Isaie. 36.

4. Reg: 25.

Cap: 8.

Co zá imie miáło być dziećiećiá ktore sie miáło ná rodzić/ o spustoszeniu krolestwá Izráelskiego y Syryiskiego/ o wyswobodzeniu ziemie/ y o národzeniu Krystusowym.

Esaie. 30.

RZekł Pan do mnie: Weźmi sobie kriegi wielkie/ á piß ná nich pismem człowieczym. Prętko tupy zćiągay/ rychło bierz korzyść. Y przywziałem ksobie świádki wierne Vryassá káptaná/ y Záchariassá syná Bárachiassowego: y przystąpiłem do prorokiniej/ á poczętá y porodziłá syná. Y rzekł Pan do mnie: Wzow imie iego Pośpieß sie łupy zdzierać/ Kwáp sie brać korzyści. Abowiem pierwey niżli dziećie będzie vmiáło názywáć oycá swego/ y mátkę swoie/ będzie odietá możność Dámásszku/ y tupy Sámáryskie przed Krolem Assyryskim. Y przydał Pan ieszcze mowić do mnie rzekąc: Przetho iż lud then odrzucił wody Siloe/ ktore płyną cicho/ á przyiął ráczey Rásyná y syná Romeliey: dla tego/ otho Pan przywiedzie ná nie wody rzeczne gwałthowne y mnogie/ Krolá Assyryskiego/ y wssystke sławę iego: y wstąpi ná wssystkie zrzodłá iego/ y popłynie nád wsstornkiemi brzegi iego/ y pociecze przez Jude/ zábieráiąc/ y idąc áż do gárdłá przyidzie. Y będzie rostoczenie skrzydeł iego/ nápełniáiąc szyrokość ziemie twoiey o Emánuelu:

4. Reg: 16. 4. Reg: 17

Psal: 123. Esaie. 30. Ioan: 9.

4. Reg: 18. Esaie. 36.

Zgromadzćie sie ludzie/ á bądźćie zwyćiężeni/ y słuchayćie wssystkie dálekie ziemie: Zmocniayćie sie á bądźćie zwyćiężeni: Przepáśćie sie á bądźćie przemożeni: Wchodźćie w ráde/ á rozerwána będzie: Mowćie słowo/ y nie stánie sie: bo snámi iest Bog Abowiem tho mowi Pan ku mnie iáko w mocney ręce wyćwiczył mie/ ábym nie chodził droga ludu teo/ mowiąc: Niemowcież/ sprzysiężenie/ bo wssyćkoć co ten lud mowi/ Sprzysiężenie iesth: á postrachu iego nie strachayćie sie áni sie lękayćie. Páná Zastępow tego poświacayćie: oneć iest lękánie wásse/ y on iest strách wáß. A ten wam będzie poświacenim: Y kámieniem obrażenia/ y opoką zgorszenia dwiemá domom Izráelskim/ sidłem y upádkiem obywátelom Jerozolimskim. Y obráża sie ich wiele máto/ y powála sie/ á będą stárći/ y vsidleni á poimáni.

Esaie. 19.

1. Petri. 3.

4. Reg: 17. Matth: 10.

Lucæ. 2.

Záwiąż świádectwo/ zápieczętuy zákon w zwolenikach moich. A będę czekał Páná ktory skrył oblicze swoie od domu Jakobowego/ á będę nań oczekáwał. Oto/ ia y dzieći moie/ ktore mi dał Pan ná známie/ y ná cud Izráelowi od Páná zastępow/ ktory przemieszkáwa ná gorze Syon. A gdy rzeką do was/ Pytaycie sie wieszczkow y gádáczow/ ktorzy márkocą w swych záklinániach: (odpowiećie) Azaż lud nie będzie ssukał widzenia od Bogá swego: o żywe y o vmárłe: Do Zákonu wiecey/ y do świádectwá (mámy bieżeć). Nie rzekli wam wte słowá/ nie będzie im iutrzenna świátłość. Y poydzie przez nie/ y powáli sie/ y będzie táknął/ á gdy będzie táknął/ będzie sie gniewał/ y będzie przeklinał krolá swego/ y Bogá swego/ á wezrzy wzgore. Ná ziemie też będzie pilnie pátrzył: á oto vdręczenie/ y ćiemność/ oslábienie/ y vćisk/ y mrok ścigáiący á nie będzie mogł wylećieć z vćisku swego.

Deut. 18. Esaie. 8. Hebre: 2. Leuit: 19. & 20.

Cap. 9.

Náro-

Narodzenie Krystusowo y iego panowanie opowiáda/ ssáśienie tej Zydowstwá y Jeruzálem miástá.

PIerwssego czásu vlżenie sie stá to ziemi Zábulon/ y ziemi Nepthálim/ á ná ostátek obciażoná iest droga Morska zá Jordanem Gálilei Pogansskiey. Lud kthory chadzał w ciemnościach/ widział swiátłość wielka: mieszkaiącym w kráinie cieniá smierći/ swiátłość iest im wzeszłá. Rozmnożyłeś narod/ á nie vwielbiłeś rádości. Beda sie weselić przed tobą/ iáko ci co sie wesela we żniwá/ iáko sie wiec ráduia zwyćiężcy dostawszy korzyśći/ á gdy sie dziela lupy. Abowiem iárzmo brzemieniá iego/ y rozge rámieniá iego/ y berło pobor ce iego/ tyś iest zwyćiężył/ ták iáko w dzień Mádyiáński. Bo wszelkie gwałtowne złupienie z thrwogą/ y odzienie zmieszáne ze krwią/ bedzie ná spalenie y pokarm ogniowy. Abowiem máluczki národził sie nam á synaczek dan iest nam/ y stáło sie kriestwo ná rámieniu iego: y názwano bedzie imie iego/ Dziwny/ Rádny/ Bog/ Mocny/ Ociec przyszłego wieku/ Kniaże pokoiu. A bedzie rozmnożone Pánowanie iego/ á końcá nie bedzie pokoiu: Ná stholcu Dawidowym/ á ná krolestwie iego osiedzie: áby ie vthwierdził y vmocnił w sadzie y w sprawiedliwości/ od tego czásu áż ná wieki/ á zawisna miłość Páná wszech zastępow vczyni to.

Słowo posłał Pan do Jakobá/ y spádło ná Izráelá. A dowie sie wszystek lud Effráim/ y ći co mieszkáią w Sámáryey/ w pysze y w wysokiey myśli/ mowiąc: Cegły wypádły/ ále bedziem budować kwádratowym kámieniem: Płonki figowe z wyćinali/ ále Cedry odmienimy. A podniesie Pan nieprzyiaćiele Rasynowe ná niegoż/ á nieprzyiaćiele iego w trwoge obroći: Syriá od wschodu/ á Filistyny od zachodu/ á pochłoną Izráelá wszystká pásszeką. We wszystkich tych rzeczach/ nie odwrocitá sie pierzchliwość iego/ ále ieszcze reká iego wyćiągniona iest: lud sie też nie nawrocił do tego ktory go karał/ áni Páná wszech zastępow szukáli.

A wykorzeni Pan z Izráelá/ głowę y ogon/ nákrzywiáiącego y nákázuiącego w ieden dzień. Długowieczny y poććiwy then iest głowá/ á prorok náuczáiący kłamstwá ten iest ogonem. A bedą y ći ktorzy vblogosławiáią lud ten zwodząc/ y ći ktorzy bywáią vblogosławieni/ straczeni ná dut. Dlátego/ w młodzieniáskach iego niebedzie sie Pan kochał: á nád sierotámi y wdowámi iego nie smiłuie sie: bo kożdy pokrytym człowiekiem iest y złośćiwym/ á wszelkie vstá mowiły głupstwo. We wszystkich tych rzeczách nie odwrocitá sie pierzchliwość iego/ ále ieszcze reká iego wyćiągniona iest. Bo sie rożnićitá iáko ogień bezbożność/ tarnie y ćiernie bedzie żarły/ zápáli sie w gęstwie wleśie/ y stoczysie w kupę pychá dymna. W gniewie Páná wszech zastępow zámácona iest ziemiá/ á bedzie lud iákoby pokarm ogniowi. Máż brátu swemu nieprzepuśći/ y vchyli sie ná práwą strone/ á bedzie ták nat: y bedzie iadł ná lewey/ á nie náie sie: ieden káżdy ćiáło rámieniá swego bedzie żarł: Mánásses Effráimá/ á Effráim Mánáseszá/ ći pospołu przećiw Judowi. W tych wszystkich rzeczách nie odwrocitá sie pierzchliwość iego/ ále ieszcze reká iego wyćiągniona.

Parvulus natus est nobis

Cap: 10.

Biádá stánowićielom práw niesprawiedliwych ku skrzywdzeniu wdow y sierot Prorokuie przećiw Sennacherybowi opisuiąc pychę iego/ Cieszy lud Izráelski áby sie go nie bał/ á ostátek ich że sie miał nawrocić ku Pánu.

BIádá tym ktorzy postánawiáią práwá nie sprawiedliwe: á pissąc/ niesprawiedliwość zápisowáli áby tylko vćisnęli vbostwo ná sądzie/ á gwałt czynili sprawie poniżonych ludu moiego: áby były wdowy wydártkiem á korzyśćią ich/ á sierothy áby zdzieráli á łupili. Cożwy vczynićie w dzień nawiedzenia/ y znedzenia kthore z daleká przychodzi: ku ktoremu sie vdácie pomocy: á gdzie zostáwićie sławę wásse/ byśćie sie nie nákrzywili pod okowámi/ á z pobitemi żebyśćie nie vpádli: Z tych wszystkich rzeczy nie odwrocitá sie pierzchliwość iego/ ále ieszcze reká iego wyćiągniona.

Biádá Assurowi/ rozgá pierzchliwośći moiey/ y kij moy iesth/ w reku ich rozgnienánie moie. Do ludu zdradliwego posłę go/ á przećiwko ludu pierzchliwośći moiey/ dam mu poruczeństwo/ by pobrał łupy rozebrał korzyść/ y położyłby go ná potłoczenie iáko błotho ná ulicach. A on sam nie thák bedzie mniemiał/ á serce iego nie ták sie bedzie domyślało: ále ná stárćie bedzie serce iego/ y ná wytrácenie do szczędu wielu narodow. Abowiem rzecże: A zaż nie kniażętá moi pospołu krolmi sa: zaż nie iáko Chárkámis ták Kaláno: A iáko Arffád ták y Emath: zali nie iáko Dámásk má y Sámárya: Jákoć iest nalazła reká moiá

Esaie. 5. 9. & 10.

4. Reg: 15.

Psal: 118. Proue: 16. Esaie. 17. Iudi: 7.

Luce. 1.

Philip: 4. Danie: 2. & 7. Ioan: 12.

Esaie. 5. & 10.

Hiere: 23.

Esaie. 28. Matth: 23.

Esaie. 5. & 9.

Esaie. 36. Hiere: 25. Ezeeni: 21.

4. Reg: 18.

krolestwá Bátwańſkie/ tákżeć y obrázy ich z Jeruzálem y z Sámáryey. Y zaß nie vczy nie ták miáſtu Jerusálem y obrázom iego/ iákom vczynił Sámáryiej y bátwánom iej:

Y ſtánie ſie: gdy wypełni Pan wſſyſthkie ſprawy ſwoie ná gorze Syon/ y w Jeruzálem/ náwiedze owoc wielmożnego ſercá Krolá Aſſur/ y ſławę wyſokośći oczu iego. Deute: 8. Abowiem rzekł: w mocnośći ręki moiey iam to vczynił/ z mądrośći moiey wyrozumiałem/ y odiąłē gránice ludzkie/ á kriąże tá ich z odzieratem y ſtárgnatem iáko mocny wzgore ſiedzące. Y nálázłá ręká moiá iákoby gniazdo moc ludzka: á iáko wiec zbieráią iáycá ktore zoſtawáią/ tákom ia wſſyſtke ziemie zgromádził: á niebył ktory by ruſſył piorem ábo otworzył vſthá/ y gałkał. Isaie. 45. Roma: 9. I zaſſ ſie bedzie przechwalác ſiekierá nád onego ktory nia rabie: álbo zaſſ ſie podwyſſy piłá ná onego ktory nia thrze: nie ináczey iáko gdyby ſie wznioſłá rozgá przeciwko one^y ktory ią podnoſi/ álbo ſie podnioſł kij ktory wźdam drewno ieſt. Isaie. 37. A dla thego/ żeßle Pánuiący Pan zaſtępow ná tłuſtośći iego ſſczurość/ á pod ſławą iego podniecona bedzie gorzeć iákoby pal ogniá. I bedzie świátło Iſráelſkie w ogniu/ á świety iego w płomieniu. Y podniecona y pożárta bedzie tarń y ćiernie ie^o/ iednego dniá. Matth: 13. A ſławá láſu iego/ y Kármelu iego/ od duſſe áż do ćiáłá bedzie znißczoną/ y bedzie od ſthrachu vćiekał. A oſtátek drzewá láſu iego/ przez ich nie mnogość/ bedą zliczone/ y dźiećie ie popiſſe.

Y bedzie w on dzień: nie przyda oſtátek Iſráelſki/ y ći co vćieką z domu Jakobowego/ podeprzeć ſie ná onym ktory ie bije: ále ſie weſprze ná Pánie świetym Iſráelſkim w prawdzie. Oſtátki ſie náwroca/ oſtátki mowie/ Jakobowe do Bogá mocnego. Abowiem by też był lud twoy Iſráelſki iákoby piaſek morſki/ oſtátki ſie z niego nawroca/ ſkończenie zkrocone rozleie y rozmnoży ſprawiedliwość. Roma: 9. 3. Reg: 19. Eſaie. 11. Bo ſkończenie/ y ſkrocenie/ Pan Bog zaſtępow vczyni w poſrzodku wßyſtkiey ziemie.

Dla tegoż/ tho mowi Pan Bog zaſthępow: Nie chćiey ſie bać ludu moy ktory mieſſkaß w Syonie/ Aſsurá: Bo rozgą ćie vderzy/ á kij swoy podnieſie ná ćie ná drodze Egiptſkiey. Jeßczeć bowiem troſſuczkę y nie wiele/ á ſkończy ſie gniew moy y pierzchliwość moiá ná ſproſtną złość ich. Y wzbudzi ńań Pan zaſtępow bicz/ podług porażki Mádyáńſkiey ńá ſkále Oreb/ y rozgę ſwą ná Morze/ y podnieſie ią ná drodze Egipthſkiey. Eſaie. 37. Iudic: 7. Exodi. 14.

Y bedzie ná on dzień/ zdiete bedzie brzemię iego z rámienia twego/ y iárzmo z ſſyie twoiej/ y ſprochnieie iárzmo od oblicza oleiu. Przyidzie do Aiát/ przez dzie do Mágron: v Máchmas zoſtáwi á poleczi naczynie ſwoie. Przebiegli w ſkok. Gábá ſtolec náß: zumiáłá ſie Rámá/ Gábáát Saulowe vćiekło. Záżdy głoſem twoim corko Gállim/ bácz pilnie Láiſá/ vbożuchne Anátoth. Záprowádzito ſie Medemená/ obywátele Gábim zmocniayćie ſie: Jeſſcze dzień ieſth ábý było ſthano w Nobe: bedzie potrząſał ręka ſwoia nád gorą corki Sion y nád pagorkiem Jerozolimſkim. Otho/ Pánuiący Pan zaſtępow/ ſtłuczę tagwicę w ſtráchu/ y vrodziwy w zroſćie beda podćieći/ y wywyſſeni beda poniżeni. Y beda poprzewracáne geſthwy leſnie żelázem: y Libanus z wyſokośćiami vpádnie. Eſaie. 31. & 37.

Cáp: 11.

Proroctwo o národzeniu/ Sadzie/ wywyſſeniu Chriſtuſowym/ o náwrocenu Narodow pogáńſkich kumemu/ y o wierze ich/ też y o zacnośći grobu iego.

O narodzeniu P. Chriſtuſowim

Wynidzie roſſczká z korzeniá Jeſſe/ á kwiat z korzenia iego wyniknie. Matth: 1. Eſaie. 61. A odpoczynie ná nim duch Páński/ duch mądrośći y rozumu/ duch rády y mocnośći/ duch wiádomośći y lutośći. Y nápełni go duch boiáźni Páńſkiey: nie według widzenia oczu bedzie ſądził/ áni według ſłyſſenia vſſu káráć bedzie: Ale bedzie ſądził w ſprawiedliwośći vbogie/ y karał w práwośći zá ćichymi ziemie: Y bedzie bił ziemie rozgą vſt ſwoich/ á duchem warg ſwoich zábije nielutoſćiwe?. 2. Theſa: 5. Epheſi: 6. A bedzie ſprawiedliwość páſem biodr iego: á wiárá przepáſanie ledźwi iego.

Bedzie mieſſkał ſpołu Wilk z iágnięćiem Eſaie. 65. á Ryś z kozłathkiem odpoczywáć bedzie: Cielec/ y Lew/ y Owcá/ pospołu beda mieſſkáć/ á dźiećie maluthkie bedzie ie pogániáć. Cielec y Niedźwiedź beda ſie páſć: ſpołu beda legáć ßczeniethá ich/ á Lew iáko Wół bedzie plewy iadał. A bedzie ſie kochało dźiećiątko od pierſi nád dziurą źmiowa: á do iámy Bázyliſſkowey/ iuż odchowáne dźiećie/ reke ſwą wpuści. Nie beda ſkodźić/ y niebeda zábijáć po wſſyſthkiey gorze ſwietey moiey: bo nápełniona ieſth ziemiá vmieiethnośći Páńſkiey/ iáko gdy wody morſkie wſſyſtko zákrywáią. Abacuc: 2.

W on dzień korze[illegible]e/ ktory ſtoi ná známie ludźiom/ ie[illegible] narodowie beda modlić/ á bedzie [illegible]go ſławny. Y bedzie w onże dzień [illegible]ni Pan powtore reke ſwoie áby o[illegible] oſtáthek ludu ſwego/ Roma: 15. Eſaie. 10.

ſwego/ ktory bedzie zoſtawiony od Aſyryczykow/ y od Egiptu/ y od Fetros/ y od ziemie Murzyńſkiey/ y od Elám/ y od Sennáar/ y od Emáth/ y od wyſpow Morſkich. Y podnieſie známie ná Narody/ y zgromádzi zbiegi Iſráelſkie/ á rozmiothány lud Judſki zbierze ze czterzech czeſći ziemie. A bedzie odietá zawiſć Effráimowi/ á wßyſcy nieprzyiaćiele Judſcy zágina: Effráim niebedzie zazrzał Judzie/ á Judás nie bedzie walczył przećiwko Effráim. Y poleca ná rámionách Filiſtynowie po morzu á ſpołu wezma korzyść ſyny od wſchodu ſłońcá: Idumea y Moáb przykazánie reki ich/ y ſynowie Ammon poſłuſſni beda. Y ſpuſtoſſy Pan iezyk morzá Egiptſkiego/ y podnieſie reke ſwoie nád rzeke w mocy ducha ſwego: y poráźi go w ſiedmi źrzodłách/ ták żeby przeſſli przezeń obući. A bedzie drogá oſtátkowi ludu mego/ ktory bedzie zoſtáwiony od Aſſyryczykow: iáko było ludu Iſráelſkiemu ná on czás gdy wyſſedł z ziemie Egiptſkiey.

Exodi. 14.

Cap: 12.

Płoſnká chwały y dzięk zdawánia zá wyſwobodzenie y dobrodzieyſtwá Páná Krystá zbáwićielá.

ARzeczeß w on dzień: Wyznáwáćći ſie bede Pánie/ boś ſie ná mie rozgniewał: obrocitá ſie zápáleczywość twoiá/ y pocieſſyłeś mie.

Oto Bog zbáwićiel moy/ dufále á ſmiele czynić bede/ á niebede ſie bał: Bo mocność moiá/ y chwałá moiá Pan Bog/ y ſtałmi ſie ná zbáwienie.

Exodi. 15. Pſal: 117.

Bedziećie wode czerpáć z rádośći z ſtudnic zbáwićielowych.

Ioan: 6.

Y rzeczećie w on dzień: Wyznawayćie ſie Pánu/ á wzywayćie imienia iego: oznáymuyćie miedzy ludzmi wynáleſki ieo: Pámietayćie żeć wyſokie ieſt imie iego.

1. Para: 17. Pſal: 104.

Spiewayćie Pánu/ że wielmożnie vczynił: opowiádayćie tho po wſſyſtkiey ziemi. Ráduyſie á chwał przybytku Syonſki: bo wielki ieſt w posrzod ciebie ſwiethy Iſráelſki.

Cap: 13.

Opowiáda okrutnie wielkie ſpuſtoſſenie Bábilończykow od Medow.

Hiere: 50.

BRzemie Bábilońſkie/ ktore widział Izáiaß syn Amos. Ná gorze ćiemney podnieśćie známie/ podwyßćie głosu/ podnieśćie reke/ á wodzowie niechay wnidą w brony. Jam roſkazał poſwieconym moim/ y wezwałem mocarzow moich w gniewie moim/ ktorzy ſie ráduią w ſławie moiey. Głos mnoſtwá ná gorach/ iákoby ludzi geſtych/ głos dźwieku krolow/ y narodow zgromádzonych: Pan zaſtępow przykazał rycerſtwu woiennemu/ ktore przychodziło z dálekiey ziemie/ od zwierzchnośći niebieſkiey: Pan y naczynie pierzchliwośći iego/ áby pokáźił wſſyſtkę ziemie. Wyćie (Bábilończykowie) boć bliſki ieſth dzień Páński: iákoby puſtoſſenie od Páná przyidzie. Dla tego wſſyſtkich rece beda ſpuſſczone/ á ſerce káżde człowieká zeſchnie y ſkruſſone bedzie. Gryzienia y boleści beda ſie ich dzierżeć/ iákoby thá co rodzy beda boleć: ieden káżdy z tretwienie vyźrzawſſy bliźniego ſwego/ lice popalone twarzy ich.

4. Reg: 7. 2. Mach: 5.

Oto dzień Páński przyidzie/ okrutny/ y peten wielkiey mierźiaczki/ y gniewu/ y pierzchliwośći/ ku złożeniu ziemie w puſthynia/ á ku ſtraceniu ſniey grzeſſnikowiey. Abowiem gwiazdy niebieſkie/ y ſwiátłość ich nie roſpoſtrzą ſwiátłá ſwego: zácmiło ſię ſłońce w zeßćiu ſwoim/ y kſiężyc nie bedzie ſie chyſſczeć w ſwiátłości ſwey. Y náwiedzie złe rzeczy okregu ſwiáthá/ y przećiwko bezbożnym nieprawość ich/ y vczynie że vſthánie pychá niewiernych/ á chlube mocarzow poniże. Droßſſy bedzie maż niżli złoto/ á człowiek niżli przeczyſtße rydze Złoto. Nád to/ niebem zátrwoże: y zruſſy ſie ziemiá z mieyſcá ſwe o/ dla zágnienia Páná zaſtępow/ y dla dniá gniewu pierzchliwośći iego. Y bedzie iákoby Lániczká vćiekáiąca/ y iákoby Owcá: á niebedzie ktoby zgromádził: Jeden káżdy ku ludu ſwemu ſie obroći/ á káżdy ſnich do ziemie ſwey vćiecze. Káżdy ktory bedzie náleźion/ zábit bedzie: á káżdy ktoryby nádſſedł pádnie od miecźá. Dziatki ich máluczkie beda roſtracone przed ich oczymá: rozerwáne beda domy ich/ á żony ich beda gwałcone. Oto ia wzbudze ná nie Medſki lud/ ktory o Srebro nic niedba/ áni Złotá chce mieć: ále ſtrzałámi málutkie dzieći poſtrzeláią/ y nád temi ktore ieſſcze zſa nieulutuią ſie/ y ſynom nieprzepuśći oko ich. Y bedzie Bábilon miáſto ono záwołáne w kroleſtwách/ zacne w pyſſe Cháldeyczykow/ (wywrocone) thák iáko wywrocił Pan Sodome y Gomorrhe. Niebedzie w nim mieſſkano áż do końcá/ y niebedzie złożone áż do rodzáiu á rodzáiu: áni tám rozbie namiotow Arábczyk/ áni thám páſterze odpoczywáć beda. Ale beda odpoczywáć beſtye/ y beda pełne domy ich ſmokow: thám beda mieſſkáć Struſowie/ á koſmáći tám

Pſal: 136.

Gene: 19.

beda ſkákáć y beda ſie ozywáć Puhácze/ w domiech iego/ á Smokowie ſkrzydłáći w pátacách roſkoſſnych.

Cap: 14.

Proroctwo o poćieſſeniu Zydowſkim/ á o wyſwobodzeniu z niewoli Bábiloñſkiey: o ſtraceniu Lucyfera z nieba prze pyche iego/ y o pomśćie nád Filiſtyny.

BLiſko iuż ieſt iż przyidzie czás iego/ áni dni iego nieodwloka ſie dáleko. Abowiem zluthuie ſie Pan nád Jakobem y obierze ieſſcze niektore z Iſráelá/ á da im ieſſcze odpoczynać w ziemi ſwoiey: Przytaczy ſie przichodzień do nich/ y przyſtánie ku domowi Jakobowemu/ beda ie trzymáć ludowie/ y przywioda ie ná mieyſce ſwe: y poſiedzie ie dom Iſráelſki w ziemi Páńſkiey zá ſługi/ y zá ſłużebnice: á beda poymowáć the kthorzy ie przed thym poimáli/ y podbiie ſobie poborce ſwoie.

Y bedzie w on dzień: gdyć Pan Bog da odpoczynać od roboty twoiey/ y od vtłuczenia twego/ y od niewoley ćieſſkiey w ktoryes pierwey niewolnikiem był/ wezmieß ſobie zá przepowieść przećiw krolowi Bábiloñſkie^o/ y rzecżeß: Jákoż vſtał teraz Poborcá/ vſtáłá y dań: Stárł Pan kiy bezbożnych/ rozgę páńuiacych/ bijących lud w zágniewániu/ plagá nie vzdrowiona/ pod bijáiaca Narody w pierzchliwośći/ prześláduiaca okrutnie: Vſpokoiłá ſie y vmilkłá wſſyſtká ziemiá/ rozradowáłá ſie y weſelitá: Jodły takieß rozweſelily ſie nád toba/ y Cedrowie Libáńſkie. Jákożeś vſnał/ żaden nie przyſſedł kthoryby nas podćiał. Piekło z ſpodku zburzyło ſie ná wyśćie á zá bieżeniu przyśćiu twemu/ wzbudziłoć tobie Obrzymy.

Wſſyſcy Kriażetá ziemſcy powſtáli z ſtolcow ſwoich/ wſſyſtkie kriażetá Narodow. Wſſyſcy odpowiedzą/ y rzekną tobie: Y tyś też zrániony iáko y my/ ſthałeś ſie nam podobny? Stráciona ieſt do piekłow pychá twoiá/ vpadł ſćierw twoy: pod toba bedzie roſpoſthrzony mol/ á przykryćie twoie beda robacy. Jákożeś ſpadł z Nieba Lucifer ze/ ktoryś ráno wſchodził: Vpadłeś ná ziemie/ ktoryś wiec rániwał narody: kthoryś máwiał w ſercu ſwoim: wſthąpie ná Nieбo nad gwiazdy Boże podwyßſſe ſtholec moy/ y vſiędę ná gorze teſtámentu/ ná ſtronach pułnocnych. Wſthąpie nád wyſokość obłokow/ będę podobnym naywyßſſemu. Wßákże iednák áż do piekłá ſtrącony będzieß/ w głębokość ieziorá. Ktorzy ćie vyźrzą/ ktobie ſie przychyla/ y ná ćie beda pogladáć. Y onże to mąż/ ktory záburzył ziemie/ ktory porostracał krolestwá: ktory vczynił okrąg puszcza/ á miáſthá iego poburzył/ więźniom iego nie otworzył ćiemnice: Wſſyſcy á wſſyſcy Krolowie Narodow poſneli w ſławie/ każdy mąż w domu ſwoim/ á tyś wyrzucony z grobu twego/ iáko by látorośl niepożyteczna ſplugáwionyś/ y vwinionyś z temi ktorzy pobici ſą mieczem á z ſthąpili do dná ieziorowego/ iáko trup zgnity. Nie bedzieß mieć towárzyſtwá áni ſtymi w pogrzebie: Boś thy ziemie twoie zátráćił/ tyś lud twoy pobił: nie będzie wezwano náwiek náſienie nagorſſych. Nagotuyćie ſyny iego ku zábićiu w nieprawośći oycow ich: Nie powſtáną/ áni odziedzicza ziemie/ áni nápełnią oblicza okregu miaſt. Y powſtáne przećiwko im/ mowi Pan zaſtepow: y zátrące imie Bábiloñſkie/ y oſtátki/ y płod/ y pokolenie/ mowi Pan. A dam Bábilonią w dzierżáwę Jeżom/ y położę ią w ieziorá wodne/ y będę ie vmiátat miotłą wyćieráiąc/ mowi Pan zaſtepow.

Przyſiągł też Pan zaſtepow/ mowiąc: Jeſliż nie bedzie thák iákom mniemał/ y iákom ſobie ná vmyſle rozważył/ thák ſie nie przygodzi. Zebym ſtárł Aſſyryczyká w ziemi moiey/ á ná gorach moich potłoczyłbym go nogámi/ y odiete bedzie od nich iárzmo iego/ á brzemie iego z rámion ich będzie z iete. Tá iest rádá ktoram vmyślił ná wſyſtkę ziemię/ y thá iest reká rozćiągniona ná wſyſtkie narody. Abowiem Pan zaſtepow ták ſkázał/ y ktoż to będzie mogł zwrocić? A reká iego wyćiągniona: y ktoż ią odwroći? Onego roku gdy vmárł Krol Achaz/ ſtáło ſie to brzemie/ Nie weſel ſie Filiſthyńſka ziemio wſſelka/ boć iest ſthłuczona w kęſy rozgá tego ktory ćie bił: ábowiem z korzenia wężowego wynidzie Báſyliſſek/ á náſienie iego pożeráiące ptaká. Y beda ſie páść pierworodzeni vbogich/ á vbodzy ſmiele odpoczywáć beda: y każę záginąć w głodzie korzeniu twemu/ á oſthátki twoie pobiię. Ukay brono/ wotay miáſto/ zburzona iest wſſyſtká ziemiá Filiſtyńſka: ábowiem od pułnocy dym przyidzie/ á nie ieſth ten co by vſſedł przed huffem iego. Y cóż odpowiedziano bedzie poſłom Narodu? Bo Pan założył grunty Syońſkie/ y w nim beda nádzieie mieć vbodzy ludu iego.

Lucæ. 10. Apoca: 12.

Ezechi: 31. & 32.

Esaie. 37.

Hiere: 47. Ezech: 25. Zopho: 2. 3. Reg: 12.

4. Reg: 18.

Ukay brono wotay

Cap: 15.

Opowiáda vpádek Moábſki/ y vżalenie Prorockie z przygody Moábſtiey.

Hiere: 48. Ezech: 25. Zopho: 2.

PRoroctwo o vdreczeniu Moábá/ iże w nocy spustoßone iesth Ar miásto Moábskie/ vmilkło: iż w nocy zburzon iesth Mur Moábski/ vmilkł. Wstąpił dom Krolewski/ y obywáthele Dybon ná wysokośći ábj płákáti: nád miásty Nábo y Medábá/ Moáb będzie kwilić: ná kożdey głowie iego łysiná/ y kożda brodá ogoloná będzie. Ná rozbieżeniu trzech drog przepásáli sie worem: ná dáchach iego/ y ná vlicach iego/ kożdy z nárzekániem vdáie sie ná płácz. Będzie wołał Esebon y Eleále/ áż w mieśćie Jásá słyssan był głos ich. Nád to spráwnieyssy młodzieńcy Moábscy będą krzyczeć/ y dußá iego lámenthliwie będzie płákáć ie^v. Serce moie do Moábá będzie wołáć/ zawory iego áż do Segor iáłowice trzyletniey: Abowiem przez wchodzenie ná gorę Luith płácząc wstąpi/ á ná drodze Oronáim wołánie skrussenia podniosą. Bo wody Nemrym spustossone będą/ iż vschłá trawá/ vstał płod/ zieloność wsseláka zginęłá: Według wielkośći vczynkow náwiedzenie ich: do strumieniá wierzb/ powiodą ie. Bo obeydzie wołánie gránicę Moábską: áż do Gállim nárzekánie iego/ y do studnie Elim krzyk iego. Bo wody w rzece Dybon/ nápełniły sie krwie/ ábowiem położe ná Dybon przyczynki/ tym ktorzyby vssli Lwowi/ z Moáb y z ostátkow ziemie.

Hiere: 48. Actor: 18.

Cap: 16.

Prośi o zesłánie báránká Páná Krystusá/ Moábski Lud prze hárdość y niewierność ma być poniżony/ máło ich zostáwiwssy.

ZEsli báránká Pánie Pánuiącego ziemi/ z opoki ná pußczey ná gorę corki Syon. Y będzie iáko ptak vlátuiący/ y ptassętá z gniazdá wylátuiące/ thák będą corki Moábskie ná przewozie rzeki Arnon. Wsthąp w rádę/ zbierz gromádę: położ iákoby noc cień twoy o południu: pokriy vćiekáiące/ y tułáiących sie nie wydáy. Będą v ćiebie miesskáć zbiegowie moi: Moáb bądź skrythośćią ich od twarzy pustossyćielá: bo sie skończył iuż proch/ znissczon iest nędznik/ vstał ktory tłoczył nogámi ziemię.

Y będzie przygotowány w miłosierdziu stolec/ y będzie ná nim siedział w prawdzie w przibytku Dáwidowym/ sądząc y dowiáduiąc sie sądu/ á bárzo rychło oddáiąc co iest spráwiedliwego. Słyßelichmy pychę Moabowę/ iesth bárzo hárdy: pychá iego/ y chełpliwość iego/ y rozgniewánie iego/ więczsse są niżli moc iego. Przetoż płáczliwie krzyczeć będzie Moáb ku Moábowi/ kożdy będzie lámentował: Tym ktorzy sie kocháią w murzech z vpaloney cegły/ powiádayćie plagi á nędze ich. Boć przedmieśćia Hesebońskie spustossone są/ y winnicę miástá Sábáma Páná narodow wyćieli/ prąćiki iey/ áż do Jáser przyssli/ błąkáli sie po pußczey/ rospłodzenia iey opusszczone są/ przebyli morze: Nád tym płákáć będę płáczliwie miástá Jázer/ y winnicę Sábámá: Vpoię ćie łzą moią Ezebon y Eleále: iż ná czás zbierániá win twoich/ y ná żniwo twoie/ głos tłoczących przypadł. Y odięte będzie wesele y rozrádowánie z gory Kármelu/ á w winnicach nie będzie sie nikt weselił áni wykrzykáć. Winá w prásie nie będzie dłażył ten ktory był zwykł dłażyć odiąłem głos depcących. Nád to brzuch moy dla Moábá iákoby lutnia brzmieć będzie/ á wnętrzności moie dla muru z wypaleney cegły. Y będzie: iż gdy sie okaże tho ocz prácował Moáb ná wysokośćiach swoich/ wnidzie do bożnic swoich áby sie modlił/ á nie będzie mogł:

Deute; 32.

To słowo ktore mowił Pan do Moábá od te^o czásu. Y teraz mowił Pan rzeknąc: We trzy látá/ (ktore Moábitom będą) iákoby láthá naiemnikowe/ odiętha będzie sławá Moábithow nád wssyćkim ludem mnogim/ y zostánie iákoby gronko/ máłe y liche/ żadnym sposobem nie mnogi.

Cap: 17.

O vćiążeniu Dámáßkowym/ o rozgniewániu Bożym przećiwko Jsráelowi/ opowieda biedę thym co przesláduią á sćiskáią lud Boży.

BRzemie Dámásskowe. Otho Dámásskus przestánie być miástem/ á będzie iáko gromádá kámienia po zburzeniu. Miástá thez Aroer zostháwione będą thrzodam/ y będą tám odpoczywáć/ á nie będzie ktoby wystrássył. Y vstánie rátunek Efráimowy/ y krolesthwo w Dámássku: á ostáthki Syryey/ będą iáko sławá synow Jsráelskich/ powieda Pan zastępow.

Hiere: 49. Amos. 1.

Y stánie sie w on dzień: że sćieńczeie sławá Jakobowá/ á tłusthość ćiáłá iego wychudnie. Y będzie iákoby ten co zgromádza we żniwo/ ono co zostawa/ á ramie iego kłosy będzie zbieráć: y będzie iáko on ktory zbiera kłosy po padole Ráffáim. Y zostánie w Dámássku iáko grono/ y iáko po othrzesieniu Oliwek ná dwu álbo trzech drzewiech oliwnych/ ná sámym wierzchu

Esaie. 24.

gáleźi / á choć też cźterzech álbo piáci ná wierzchoch gálazek ich rodzáynych / mowi Pan Bog Jsráelski.

W on dzień przychyli sie cźłowiek ku stwo rzyćielowi swoiemu / á oczy iego ku swiętemu Jsráelskiemu pogladáć beda: á nie náchyli sie ku ołtarzom kthore vdziáłały rece ie: á ná to co vczynili pálce iego nie poyźrzy / ná gáie y ná bożnice bálwáńskie. Ná on dzień / beda miástá mocy iego opuśczone iáko plugi / y zboża ná polu kthore zostháwione od synow Jsráelskich / y bedzieś pusta źiemia. Jżeś zápámiętał Bogá zbáwićielá swego / á niepomniáłáś ná mocnego pomocnikà twego: przetoż bedzieś śczepić śczepienie wierne / y plod cudzy bedzieś osiewáć. W dzień śczepienia twego / ptonne wino / á ráno náśienie thwoie kwitnąć bedzie: Odiete iest żniwo w dzień dziedzictwá / á bedzie ćieśko żałowáć.

Biedá mnostwu mnogich ludzi / iáko mnostwo morzá śumiace: y zgiełk ćłuśczy / iáko huk mnogich wod. Beda brzmieć narodowie iáko huk wod zbieráiacych / y bedzie mu táiał / á vćiecze dáleko: y bedzie porwány iáko proch ná gorze od wiátru / y iáko wicher przed burzą. Cźásu wieczornego / álić oto záburzká: á ráno / thedy sie nieostoia. Tháć iest cząsthká onych / co nas pustoszyli / y los rostárgáiacych nas.

Cap. 18.

Przećiw Egipćzykom kthorzy Zydy ktemu przywiedli że w nich duffánie mieli / przydáie poćiechę Zydom z nawrocenia zás do Jeruzálem.

BJedá źiemi ćieniowi skrzydelnemu kthora iesth zá rzekámi Murzyńskiemi / kthora sle ná morze posły: á w naczyniu z sitowia ná wody. Idźćie posłowie prętcy do narodu oderwáne y podártego / do ludu strászńego / po ktorym niemáś inego: do narodu czekáiącego á potłoczonego / ktorego źiemie porwáły rzeki iego / do gory imienia Páná zastępow / gory Sion. Wszyscy obywátele okregu swiátá ktorzy mieszkácie ná źiemi / gdy podniesiono bedzie známie ná gorách / wyźrzyćie / á dźwięk trąby vsłyszćie: bo ták mowi Pan ku mnie: Odpoczyne / y ogladam ná swym mieyscu / iáko swiátło w południe iásna iest á iáko obłok rosy we żniwa. Bo przed żniwem wszystek okwitnał / y niezrzáła doskonáłość rodzic bedzie / á beda poderźnione gáłązki iego sierpámi: á co zostánie / bedzie oberźnione y obbyte. A zostáną społu ptákom gornym / y beśtyam źiemskim: á przez wszystko láto / beda ná nim ptacy / y wszystkie beśtye źiemne beda ná nim zimowáć.

Ná on cźás / bedzie przynosson dar Pánu zastępow / od ludu oderwánego y rostárgnionego: od ludu strásznego / po ktorym niebył inny / od narodu czekáiącego / czekáiącego á potłoczonego / ktorego rzeki porwáły źiemie iego / ná mieysce imienia Páná zastępow ná gorę Syon. Deute: 12.

Cap: 19.

Dostátecźnie y opisnie karánie Egipskie / á że beda pocieszeni nawroćiwszy sie ku Pánu / gdy im bedzie posłány zbáwićiel.

DBćiążenie Egiptowe. Oto pan wstąpi ná obłok lekki / y wnidzie do Egiptu / y zrussą sie bálwánowie Egipscy od oblicza ie / á serce Egiptowe vschnie w posrzodku iego. Y każe sie zbieżeć Egipt cźykom przećiwko Egipthcźykom: thák że bedzie máż walczył przećiwko brátu swemu / y przyiaćiel przećiw przyiaćielowi swemu / miástho ná miástho / krolestwo ná krolestwo. Y rozerwie sie duch Egipthski we wnetrznościách iego / á ráde iego strace: y beda pytáć bálwánow swoich / y gádáczow swoich / y Wieszczkow / y Wrosskow. Y wydam Egipt wrękę Pánow okrutnych á Krol mocny bedzie im pánował / powiáda Pan Bog zastępow. A wyschnie wodá w morzu y rzeká spustosseie wyschnie. Y vstáną rzeki / á ściencźeia y powyschnią Zrodła ich po brzegách. Thrzćiną y sitowie powiędną / obnaży sie łożysko potokowe od stoku swego: y káżde osianie wilgotne oschnie / vwiędnie / y nie bedzie. Beda sthego zásmuceni rybitwi / y beda łkáć wszytcy ktorzy wędę mieca w rzekę / á ći co rozćiągáią sieć po wodzie / powiędną. Wstydáć sie beda ći co spráwuią Len / ktorzy dziali á tkáli subthelne rzeczy. Y beda wilgotne rzeczy iego osłábiáte: wszystkcy ktorzy cźynili káłuże ku łowieniu ryb. Isaie. 19.

Głupie Kriążetá Táneyskie / mądra rádá Fáráonowá / dáły ráde niemądrą. Jáko ż powiádácie Fáráonowi / Jestem iá syn mądrych / syn krolow stárożytnych: Gdzież teraz sa mędrcowie twoi: niechći zwiástuią á niech oznaymią tobie / co vmyślił Pan zastępow nád Egiptem. Zgłupieli Kriążetá Táneyscy / powiedli Kriążetá Memffeyscy / zwiedli Egipt / węgieł ludow iego. Pan zámieszał w posrzodku iego duchá wichrowáte: y w błąd vwiedli Egipt we wszelkim vczynku iego / iáko wiec błądzi opity y ten co wráca. Y niebedzie Egi- 2. Reg: 17 Isaie. 8. 3. Reg: 22.

ptowi

ptowi potrzebá áby vczynił głowę y ogon
nákrzywiaiący y wściągáiący. W on dzień
będzie Egipt iákoby niewiásty/ y zdumie-
ia się/ y będą się báć/ od oblicza porussenia
ręki Páná zástępow/ ktorą on będzie ru-
szał nád nim. A będzie ziemiá Judska Egi-
ptowi ku strácháu: káżdy ktory ná nię spomni/ vlęknie się od oblicza rády Páná wszech
zástępow/ ktorą on myśli o nim.

Deute: 10 W on tám dzień/ będą pięć miást w ziemi Egiptskiey/ ktore będą mowić ięzykiem Chánáneyskim/ y będą przysięgáć przez Páná zástępow: Jedno będą zwáć/ miástho Stonecżne. Ná on dzień/ będzie ołtárz Páński w pośrod ziemie Egiptskiey/ y nápis Páński v kráiu iego: á będzie ná znák y ná świádectwo Pánu zástępow w ziemi Egiptskiey. Bowiem będą wołáć do Páná przed thym co ie będzie dręczył/ y ześle im zbáwićielá/ y obrońce/ ktory ie wyświobodzi. I poznáią Egipczykowie Páná/ y poznáią też Páná Egiptskiego w ten thám dzień/ á będą go cześć y w offiárách y w dárzech: y będą śluby obiecowáć Pánu/ będą też ie pełnić. A skarze Pan Egipt porászkę/ y záś go vzdrowi/ y náwroci się do Páná/ y da się im vbłágáć/ y vzdrowi ie. Ná on dzień będzie droga z Egyptu do Assyryczykow/ y wnidzie Assyryczyk do Egyptu á Egyptczyk do Assyryczykow/ y będą służyć Egiptczykowie Ásurowi. W on dzień będzie Izráel trzecim Egiptczykowi y Assyryczykowi: Błogosłáwienie w pośrzodku ziemie/ ktorey błogosłáwił Pan zástępow/ mowiąc: Błogosłáwiony lud moy Egipthski/ y vczynek rąk moich Assyryczyk/ á dziedzictwo moie Izráel.

Cap: 20.

Opowiáda ieńctwo Egipczykom y Murzynom/ ktore mieli mieć v Assyryczykow/ ták że się Zydowie mieli dziwić ich vtrápieniu.

W tego roku wssedł Thárthán do Azotu/ gdy go posłał Sárgon Krol Assyryiski: á walcząc przeciwko Azotowi/ dobył go: ná on czás mowił Pan przez Izáiaszá synà Amossowego/ themi słowy: Idź/ á rozwiąż wor z biodr twoich/ á z nog też boty z nog twoich. A vczynił ták/ idąc nági y bosy.

A rzekł Pan: iáko chodził sługá moy Izáiasz nági y bosy. to znák będzie y cud trzy letni nád Egipthem y Murzyńską ziemią: ták pożenie Krol Assyryiski ięńce Egipthskie/ y záńieśienie Murzyńskie/ młode y stárego/ nágiego y bosego/ z okrytemi posłádkami ku zelży wości Egiptskiey. A będą się báć/ y wstydáć się będą (żydowie) nádzieie swoiey od Murzynow/ y sławy swoiey od Egipczykow/ á rzecże obywáthel ostrowu tego w on dzień/ Oto/ A táż to byłá nádzieiá nássá/ do ktoreyesmy się vćiekli o pomoc áby nas wyswobodzili od Krolá Assyryiskiego: A iákoż my będziemy mogli vćiec?

Cap. 21.

Vpádek Bábiloństi od Medskiego y Perskiego ludu/ obległenie Idumey y Arábiey.

Brzemie pustego morzá. Jáko wichrowie od wiátru z strony południowey przychádzáią/ z pustyni á z ziemie ogromney/ przychádzáią. Widzenie ciężkie mi iest zwiástowane: ktory niedowiárkiem iest/ nie wiernie czyni: y ktory pustossycielem iest burzy. Wstąp (ty kráino) Elám/ obleż Medski cżłowiecże: kazałem przestáć wszelkiemu tkániu iego. Dla tego napełnione są biodrá moie boleści/ zdżymánie á ścisk mię zdiał/ iáko zdżymánie tey co rodzi: vpadłem gdym vsłyszał/ záfrásowałem się gdym vyzrzał. Vwiędło wemnie serce moie/ ciemności stretwiły mię. Bábilon moie miłe/ położone mi iest/ zá podziwienie. Położ stroż/ pátrz pilnie ná strażey: ieżdżąc y pijąc porwićie się książętá/ pochwáćcie tárczą. Boć mi ták Pan rzekł/ Idź á postáw sspiegá: y cokolwiek vyzrzy niech ći zwiástuie. A vyzrzał woz dwu iezdnych/ wsiádáiącego ná osłá/ y wstępuiącego ná Wielbłądá: y obżierał bárzo pilnie mnogiem pátrzeniem. A záryczał Lew: Ná strażey Páńskiey ia iestem/ stoiąc vstáwicznie przez dzień: y ná strażey moiey ia iestem/ stoiąc po wszyćkie nocy. Oto ten przychodzi mąż ktory się woźi ná woźku o dwu koniu iezdnych/ y odpowiedział/ á rzekł: vpádło/ vpádło Bábilon/ y wssystkie obrázy rzyte Bogow iego/ podruzgotały się ná ziemi Młodżbá moiá/ y corká boiská moie°/ com słyszał od Páná zástępow/ zwiástowałem wam.

Brzemie Duma. Woła ná mię Krol Seir/ Strożu/ co w nocy? strożu co w nocy? Rzekł stroż. Przyszło ráno y noc: Pytáćieli/ pytáyćie/ náwroććie się/ przyidźćież. Brzemie w Arábiey: W lesie do wieczorá będźćie spáć/ ná ścieszkach Dedánin. Wyssedszy w drogę przeciw prágnącemu/ przynieśćie mu wody/ ktorzy mieszkáćie w ziemi od południá/ z chleby zábieżćie vćiekáiącemu boć vćiekli od mieczow/ od mieczá nádchodzącego/ od łuku wyćiągnionego/ od ćiężkiey

Hiere: 51. Apoca: 14. & 18.

℣. 11

Hiere: 49.

Isaie. 16.

ſſkiey bitwy: Abowiem tak mowi Pan ku
Hiere: 49. mnie/Jeſſcze w iednym roku/ iákoby w ro
ku naiemniczym/ á bedzie odieta wſſyſtká
ſlawá Cedár. A oſtátki liczby ſtrzelcow mo
cnych z ſynow Cedár beda vmnieyſſone: bo
Pan Bog Izráelſki mowił.

Cap: 22.

Słowá Boże przećiwko Jeruzálem/ że miáło być
zburzone od Nábuchodonozorá/ ſtroffuie Prorok y
karze lud/ iż gdzieby ſie mieli korzyć á płákáć/tym ſie
wiecey obżeráia. Sobná przełożony kośćiołá miał
być z vrzędu złożony/ á Eliákim poſtánowiony.

Brzemie padołu Widzenia. Coż
ſie tez thobie dzieie/ żeś y thy
wſſyſtko wſthapiło ná dáchy:
Krzyku pełne/ miáſtho w lu
dziech geſte/miáſto weſołe: po
bici twoi nie pobici mieczem: áni pomárli
twoi/pomárli ná woynie. Wſſyſcy kxiążętá
twoi vćiekli pospołu/y twárdo ſa powiazá
ni: wſſyſcy ktorzy náleżeni ſa powiazáni ſa
pospołu/ dáleko vćiekli. Dla tegom rzekł:
Hiere: 9. Odſthepćie odemnie/ gorzce bede płákał:
Lucæ. 19. Nie chćieyćie ſie o thym ſtháráć, ábyśćie
mie ćieſſyli/ z ſpuſtoſſenia corki ludu moie
go. Abowiem dzień zábićia y podepthánia
y płácow od Páná Bogá zaſtepow w pa
dole widzenia/ ogledáiáci mur/ y wielmoż
ny ná gorze Syon. I Elámitowie wźieli
ſaydak/ y woz człowieká iezdnego/ y obtá
pili ściáne tarcz. A bedá wyborne padoły
twoie pełne wozow/ á iezdni záłożą ſtolce
ſwoie w bronie. Y bedzie odſłoniona zaſło
na Judſka/ ogladaß w on dzień pálac
2. Reg: 5. gdzie zbroie chowáia w domu leśnym.
Y roſpádliny miáſtá Dawidowego vyrzy
ćie/że ſie zágeśćili: á zgromádziliśćie wo
dy ſtáwu niſſego/ y domy Jerozolimſkie
zliczyliśćie/ á pokáźiliśćie domy ná obſtálo
wánie muru. Vczyniliśćie ieźioro miedzy
dwiemá muromá/y wode ſtárego ſtáwu: á
nie wzgladneliśćie do one°/ktory ten ſtaw
był vczynił/y robotniká iego nie widzieliś
ćie z dáleká. A wzowie Pan Bog zaſtepow
w on dzień ku płáczu/y ku nárzekániu/y ku
łysinie/ y ku pásu worowemu: álić oto rá
dość y weſele zábijáć ćielce/ y zárzynáć bá
ránY/ieść mieſo/á pić wino. Jedzmy á piy
Eſaie. 56. my/bo iutro pomrzemy. Y ziáwił ſie w w
Sapien: 2. ſſu moich głos Páná zaſtepow. Nie bedzie
1. Cor: 15. wam odpuſſczona tá niepráwość áż pom
rzećie/ mowi Pan zaſtepow.

Tho mowi Pan záſtepow: Idź/á wnidź
Eſaie. 36. do tego ktory mieſſka w przybytku/ do So
bny przełożonego w kośćiele/ y rzećeß do
niego: Co ty tu ćzyniß: álbo iáko kthoś thy
thu: iżeś thu ſobie wykował grob/ wyćio
ſałeś ſobie ná wyſokości pámiątkę pilnie/
á w ſkále przybytek ſobie. Otho/ Pan każe
ćie záśieść/ iáko záńoſſa Kogutá/ y iáko
odzienie ták ćie wźnieſie. Koronuiąc vko
ronuie ćie vdreczeniem/ iáko piłę zárzući
ćie do ziemie ßyrokiey y przeſtrońey: thám
vmrzeß/ y thám bedzie woz ſławy twoiey/
zelżywość domu Páná twego. Y wyżone
ćie z ſtanowiſká twego/ á z vrzędu twego
ſłoże ćie.

A bedzie w on dzień/ wzowe ſługę mego
Eliácymá ſynà Helcie/ y obloke go w ßáte
thwoie/ á páſem thwoim poſile go/ y moc
twa dam w rece iego: á bedzie iáko oćiec
tym co mieſſkáią w Jeruzálem y domowi
Judſkiemu.. Y włoże kluc domu Dawido
Iob. 12. wego ná rámie iego: á gdy otworzy nie be
Apoca: 1. dzie ktoby zámknął: á gdy zámknie/ niebe
dzie ktoby otworzył. Y wetkne go iáko ko
Zach: 10. łek ná mieyſcu wiernym: á bedzie ſtolica
ſławy domowi oycá ſwego. Yzáwieſſą ná
nim wſſyſtke ſławę domu oycá iego/ naczy
nia rozmáite/ káżde naczynie máluczkie/
od kupkow/ áż do wſſelkiego inſtrumentu
muzyczne°. W on dzień mowi Pan Bog
zaſthepow/ bedzie odiet kołek kthory był
wetknion ná mieyſcu wiernym: y bedzie
złámány/ y vpádnie/ y zginie co wiſiáło
ná nim/ że ták Pan mowił.

Cap: 23.

Spuſtoſſenie Tyrſkie ná ſiedmdźieſiąt lath opiſuie/
dla iego pychy/ á porym bedzie przywrocone.

Brzemie Thyrſkie. Krzyczćie
Hiere: 47. płáczliwie okrety morſkie/ bo
Ezech: 26. zburzony ieſt dom ſkąd zwykli
27. & 28. byli przychodźić: z ziemie Cet
tym ziáwiono im ieſt. Milcz
ćie ktorzy mieſſkaćie ná oſtrowie: kupiec
two Sydońſkie kthore ſie woźi po morzu/
nápełniliśćie ná wodách mnogich/ náſienie
Nilu/ żniwo rzeki zboże iego: y ſtháło ſie
kupiectwo narodow. Zápalayſie Sydonie
bo mowi Morze/ mocność morſká/ rze
kąc: Nieprácowałem ſie rodzeniem/ ánim
vrodził/ y niewychowałem młodzieńcow/
ánim ku doroßćeniu wychował pánie
nek. Gdy tho vſłyſſa w Egiptćie/ beda żá
łować gdy vſłyſſa tho o Thyrze. Przepłá
wiayćie ſie przez morzá/ wyſćie ktorzy mie
ſſkaćie ná wyſpie. A zaß tho miáſto nie ieſt
wáſſe/ ktore ſie chlubiło z lat pierwſſych y
z ſtárádawnośći ſwey: Powioda ie nogi
iego dáleko ná pielgrzymowánie. Ktoż to
kiedy pomyſłał o Tyrze niegdy koronowá
nym/ ktorego kupcowie Kxiążęty/ á krá
máze iego co ćzelnieyßy pánowie w ziemi:

Pan

Pan zastępow myślił to/ áby zdárł pychę wszelkiey sławy/ á ku zelżywości przywiodł wszystkie zacne Pány ziemie. Jdź przez swą ziemię iákoby przez rzekę/ corko morska/ iuż więcey pássá niemáß. Rękę swą wyćiągnął ná morze/ á záburzył krolestwá: Pan roskázał przećiwko Chánáán/ áby stárł mocarze iego/ y rzekł: Nieprzydaß iuż dáley byś sie miáło chlubić/ pothwarz ćierpiąc pánno corko Sydońska: powstháwszy przepław sie do Cethym/ y tám też niebezpieß miáłá odpoczynku. Oto/ ziemiá Cháldeyska tákowy lud niebył/ Assur zátożył ią: w niewolą zágnáli mocarze iego/ podkopáli domy iego/ przyprawili ią ku obáleniu. Kwilćie okręty morskie/ że zburzoná iest moc wássá.

Iob. 12.
Danie: 2.

Y będzie ná on dzień: w zápamiętániu będzieß o Tyrze siedmdziesiąt lat/ iáko dni Krolá iednego: á po siedmdziesiąt láth będzie Tyrowi iákoby pieśń nierządnice. Weźmi lutnią/ obchodźże miástho thy nierządnico zápámiętána: dobrze śpiewáy/ á cześto powtárzay piosnkę/ áby pámiętáná o tobie bytá. A stánie sie po siedmdziesiąt lat/ náwiedzi Pan Tyr/ y przywiedzie go zásie do towárow iego: y będzie zás nieczystotę płodził ze wszystkiemi krolestwy ná oblićzu ziemie. Y będą kupiectwá iego y kupie iego poświęcone Panu/ nie będą schowáne/ áni odłożone do skárbu: iż tym ktorzy będą mieszkáć przed Pánem/ będzie kupiectwo iego/ áby iedli do woley/ á przyodziewali sie áż do wiotchości.

Actu: 21.

Psal: 44.

Cap. 24.

Złe rzeczy ktore Pan prze grzechy ludzkie ná wszystek lud ma dopuścić/ przydáne pocieszenie ostátkom á iáko będzie strásżliwy dzień Sądny.

Hosee. 4.

OTO Pan rosprosi ziemię/ y obnáży ią/ y káráć będzie oblićze iey/ y rozmiece obywátele iey. A będzie iáko lud/ ták y kápłan: á iáko sługá thák y pan iego: iáko służebnicá thák y páni iey: iáko kupuiący ták y ten co przedawa: iáko lichwiarz ták y then ktory ná pożyczki bierze: iáko ten co sie vpomina/ thák y ten co dłużen iest. Rosprosseniem rosprossoná będzie ziemiá/ y wydzieránim będzie odártá. Bo Pan mowił to słowo: Łkáłá płáczac/ y splynęłá ziemiá/ y zemdlałá: opadł okrąg/ zemdlałá wysokość ludu ziemie. Y ziemiá zárázoná iest od obywátelow swoich: iż przestąpili zakony/ odmienili práwo/ zgwałćili przymierze wiekuiste.

Dla tego/ tedy będzie żárło przeklęctwo ziemie/ á będą grzeszyć obywátele iey/ y dla thego pobłáznią sie oracze iey/ á zostánie ludzi bárzo máło. Łkáło zbieránie winá/ chorzáłá winna máćicá/ wzdychali wszyscy ktorzy sie weselili ná sercu. Przestáło wesele ná bębniech/ vstał zgiełk weselących sie/ vmilkłá wdzięczność lutnie. Niebędą sie nápijáć wina z spiewánim/ gorzki będzie napoy pijącym ie. Pothárte iest miástho prożności/ zámknięty iest każdy dom/ áż żadny niewchodził. Krzyk będzie nád winem po vlicách: opuszczone iesth wszelkie wesele/ przeniesioná iesth rádość ziemie. Ostáwioná w mieśćie pustháynia/ á nędzá zátłumi brony. Bo thę rzeczy będą w pośrzod ziemie/ w pośrzodku ludzi/ iáko gdyby máło Oliwek ktore ná drzewie zostáły/ obbito z oliwnego drzewá: y groná winne gdyby sie skończyło zbieránie winá. Ci podniosą głos swoy/ y będą chwálić: gdy będzie vwielbiony Pan/ wykrzykáć z weselem będą z morzá. A przetho w náukách vwielbiayćie Páná: ná wyspách morskich imie Páná Bogá Jsráelskiego.

Od gránic ziemie chwały słyszeli/ sławę sprawiedliwego. Y rzekłem: Táiemnicá moiá mnie/ Thaiemnicá moiá mnie/ Biedaż mnie: przestępnicy przestąpili/ á wykroczeniem przestępnikow przestąpili Strách/ y iámá/ y sidło nád thobą kthory miesskaż ná ziemi. A będzie: iż ieśli kto vćiecze przed głosem strachu/ tedy wpádnie w iámę: á kto sie wygrámoli z iámy/ zádzierży go sidło: Bo sie przetchliny ná wysokości otworzyły/ y będą strząśnione fundámenty ziemie.

Isaie. 17.

Hiere: 48.

Złámániem złámiesie ziemiá/ zetrzenim stártá będzie ziemiá/ zrussęniem będzie zrusżoná ziemiá/ záchwianiem záchwieie sie ziemiá iáko pijány/ y będzie zdietá iáko námioth iedney nocy: á przeważy ią nieprawość iey/ iż vpádnie/ á nie skorá by zás powstáłá.

Y będzie: W on dzień náwiedzi Pan rycerstwo niebieskie ná wysokości: y krole ziemskie ktorzy sa ná ziemi. Y zgromádzą sie zgromádzeniem iednego snopká do ieziorá/ á tám będą zámknieni w ciemnicy: po wielu dni będą náwiedzieni. Y zapłonie sie Kśiężyc/ á záwstydzi Słońce/ gdy będzie Krolował Pan zastępow ná gorze Syon/ y w Jeruzálem/ á przed oczymá stárcow swoich gdy będzie wielbion.

Lucæ. 21.

Cap: 25.

Prorok dziękuie Bogu zá dziwne spráwy iego/ y zá dobrodzieystwá kthore miał vczynić ludu swemu ná gorze Syon.

PAnie/ ty ieſtes Bog moy/ będę cię wywyſſał/ á będę ſie wyznawał imieniu twemu: iżeś vczynił dziwne rzeczy/ myſli ſtárádawne wierne: Amen.

Isaie. 26. Iżeś złożył miáſto w gromádę/ miáſto mocne w vpadek/ dom ludzi obcych: áby niebyło miáſtem/ á ná wieki by niebyło budowáne. Sthego będzie cię chwalił lud mocny/ miáſto narodow dużych będzie ſie ćiebie bało. Iżeś ſie ſtał mocnośćią vbogiemu/ mocnośćią niedoſtáteczńemu w vdręczeniu iego/ nádzieią od wichru/ záſłoną od goracá/ ábowiem duch mocárſki/ iákoby wicher zápieráiący ſie o ſćiáne. Jáko gorącość w vprágnieniu/ ták trwogę obcych poniżyß: á iáko gdy pre pod obłokiem palącym/ ták pokoleniu mocnych zwiędnąć każeß.

Matth: 22. Y vczyni Pan zaſtępow wſſyſtkim ludziom ná tey gorze/ gody z tucznych rzeczy gody winnego zbieránia/ tłuſtych rzeczy ſpik w ſobie máiących/ á winá zbieránia vſtátego czyſtego. Y ſtraći z tey gory oſobę zwiáſki záwiązáney ná wſſyſtkie ludzi/ y płotno które záćżał ná wſſyſtkie narody.

Hoſee. 13. 1. Cori: 15. Apoca: 7. & 21. Ztraći ná dol śmierć náwieki/ y odeymie Pan Bog łzę od wſſelkiego oblicża/ y pohánbienie ludu ſwego zdeymie ze wſſtorn kiey ziemie: bo Pan mowił.

Y rzecże ná on dzień: Oto Bog náß ten tho/ cżekáliſmy go/ y zbáwi nas: ten Pan/ cżekáliſmy nań/ rozráduiemy ſie/ y będziem weſeli w zbáwićielu iego. Abowiem odpocżynie ręká Páńſka ná tey gorze: Y będzie młocony Moáb pod nim/ iáko ſie wiec trapiewy wozem. A roſćiągnie ręce ſwoie pod niem/ iáko rozćiąga ten co płynie ku pływániu: y potłumi ſławę iego/ z potłuczeniem rąk iego. Y obrony wyſokich murow twoich vpádną/ á będą znižone/ y ſtárgnione będą ná ziemie áż do błotá.

Ephe: 2.

Cap: 26.

Pioſnká dźiękowánia zá podwyßſſenie ſprawiedliwych/ á poniżenie niecnotliwych/ y o zmartwych powſtániu tych co pomárli.

Ten dzień/ będą ſpiewáć tę pioſnećżkę w ziemi Judſkiey. Miáſtho moczy náſſey Syon zbáwićiel/ położony będzie w nim mur y párkan.

Proue: 18. Zacha. 2.

Otwordźćie brany/ á niech wnidźie národ ſprawiedliwy/ ktory przyſtrzega prawdy. Stáry błąd odſſedł/ chowáć będzieß pokoy: pokoy/ boſmy w tobie nádzieię mieli. Duffáliśćie Pánu Bogu w wiecżnych wiekach/ w Pánu Bogu mocżnym

Pſal: 117.

ná wieki. Abowiem nachyli tych co mieſſkáią ná wyſokośći/ miáſto wyſokie poniży: poniży ie áż do ziemie/ ſćiągnie ie áż do prochu. Potłoczy ie nogá/ nogi vbogiego/ kroki niedoſtáteczńych. Ścieżká ſprawiedliwe⁹ proſta ieſt/ proſtį goſćiniec ſprawiedliwego ná chodzenie. A ná ſćieſſce ſądow twoich Pánie oczekáwáliſmy cię: imię twoie y pámiątkę twoię/ w żądośći duſſe. Duſſá moiá pożądáłá cię w nocy: ále y duchem moim we wnątrz z rána będę cżuł do ćiebie: gdy vczyniß ſądy twoie na ziemi/ ſprawiedliwośći ſie náucża obywátele okręgu. Smiłuymi ſie nád bezbożnym/ á nie náwyknie ſprawiedliwośći: w ziemi ſwietych nie práwe rzeczy działał/ á nie oglądá chwały Páńſkiey.

Pánie Boże niech będzie podwyßſſona ręká twoiá/ áby nie widzieli: niech vyzrzą á niech będą pohánbieni zawiśni ludzie/ á nieprzyiáćioły twoie niech ogień pożrze.

Pánie daß nam pokoy/ bo wſſyſtkie ſkutki náſſe vczyniłeś nam. Pánie Boże náß opánowáli nas panowie bez ćiebie/ tylko w tobie niech ſpominamy ná imię twoie.

Pſal: 1. Ci co mrą niech nie żywą/ Obrzymowie niech zmártwych nie wſtáwáią: Dla tegoś náwiedźił y ſtárł ie/ á wytráćiłeś wſſyſtkę pámiątkę ich. Odpuśćiłeś národowi Pánie/ Odpuśćiłeś narodowi: izażeś ieſt vwielbion: oddáliłeś wſſyſtkie gránice ziemie.

Leuiti: 26. Pánie w vćiſku ſſukáli ćiebie/ w vtrapieniu ſſemránia náukę twoią im. Jáko niewiáſtá ktora zápáda w brzemię/ gdy bliſko przychodzi ku porodzeniu/ boleiąc wołá w bolećiach ſwoich: táke⁹my ſie ſtali od oblicża twego Pánie. Poczęlichmy/ y iákoby⁹my też rodźili/ y porodźiliſmy duchá. Zbáwienia nie vczyniliſmy ná ziemi/ dla tegoż nie vpádli obywátele ziemſcy: Będą żywi vmárli twoi/ pobici moi záſie powſtáną: ocuććie ſie/ á chwalćie wy co mieſſkáćie w prochu: bo roſá ſwiátłośći roſá twoiá/ á ziemie Obrzemſká ſćiągnieß do vpádu.

Ioan: 16.

Roma: 8.

Idź ludu moy/ wnidź do łożnice twoiey/ zámkni drzwi twoie o ſobie/ ſkryi ſie máłuczko ná mgnienie oká/ áż przeminie zágniewánie. Abowiem oto Pan wynidzie z mieſcá ſwego/ áby náwiedźił nieprawość tego co mieſſka ná ziemi przećiw niemu: y ziáwi ziemiá krew ſwą/ á nie zákryie więcey zábitych ſwoich.

2. Corin: 6.

Gene: 19. Apoca: 6. Miche: 1.

Cap: 27.

O Sadzie y záthráceniu Czártá / o káránin oycow ſtim ſynow Izráelſkich / miáſtho obronne ſpuſtoſſeie / Izráelitowie zwroćiwſſy ſie z mieroley beda cześć á chwałe czynić Pánu Bogu ſwemu.

W On dzień / náwiedzi Pan mieczem ſwoim twárdym / y wielkim / y mocnym / Lewiáthána weżá zawore / y Lewiáthána weżá zwinione° / y zábiye Wielorybá / ktory ieſt w morzu. W on dzień winnicá przeczyſtego winá bedzie mu ſpiewáć / Já Pan ktory ia záchowywam znagłá iey bede ſſynkowat: by lepak nie ſthało ſie náwiedzenie przećiwko niey / w nocy y wednie záchowywam ia. Zágniewánia nie mam: Ktoż mie vczyni cierniem y głogiem ná bitwie: poyde po niey / podpale ia zárázem: Czyli ráczey zatrzyma moc moie: vczynimy pokoy / pokoy mi vczyni: kthorzy wchodza pedem do Jákobá / bedzie kwitnáć y rodzić Izráel / y nápełnia wſſyſthek ſwiát náſieniem.

I zaż według plagi onego ktory go bíje / vderzył go: álbo iáko zábíja zábithe iego / ták zábit ieſt: W mierze przećiwko mierze gdy odrzucona bedzie / bedzieß ia ſadził: rozmyſlátá w duchu ſwoim twárdim przez dzień goracości. Przeto z tego odpuſczoná bedzie nieprawość domowi Jakobowemu: á then wſſyſthek owoc áby odiet był grzech iego / gdy położy wſſyſtki kámienie ołtarzowe iáko kámienie pothłuczone ná proch / nie beda ſthać gaie batwáńſkie áni bożnice. Abowiem miáſtho obronne bedzie ſpuſtoſſone / ozdobne bedzie zoſtháwione / y opuſczone iáko puſtynia / thám ſie bedzie paſł cielec / y tám ſie bedzie poktádał / y potrawi wſſyćkie wierzchy ie°. W ſuchości / żniwá iego beda pokruſſone / niewiáſthy przychodzac / y vczacy ie: Abowiem nie ieſt lud madry / przetoż też nie zmiłuie ſie nád nim / ktory go vczynił / y ktory go ſtworzył / nie przepuści mu.

I bedzie: że w on dzień poráźi Pan od łożyſká rzecznego áż do ſtrumieniá Egipthſkiego / á wy ſie zgromádzićie ieden á ieden ſynowie Izráelſcy. I bedzie: iż w on dzień: bedzie trabiono w trabe wielką / y przyda ći co byli zátráceni z ziemie Aſsyryſkiey / y co byli wyrzuceni z ziemie Egiptſkiey / y beda cześć á chwałe czynić Pánu ná gorze ſwietey w Jeruſálem.

Cap: 28.

Grozi Pan pyſſnym y pijánym Izráelitom / przeto że y káplani vdáia ſie ná pijáńſtwo / y kriażetá w poſmiewiſku máia ſłowá Prorockie / o kámieniu Węgłowym / o káránin nágráwáczow / y poćieſſe troche do brych.

BIádaß Koronie pychy / pijánym Effráimitom / y kwiatowi opadáiacemu / ſławie rádości iego / kthorzy po wierzchu padołu bárzo tłuſtego byli błądzacy od winá. Oto duży á mocny Pan / iáko náwálność grádu: wicher potámuiacy / iáko wzburzenie wod gwáłtownie záthapiáiacych / y wypuſczonych ná ziemie przez ſtrona. Nogámi bedzie potłoczoná korona pychy pijánych Effráimſkich ludzi. A kwiát ſławy rádości ich opádnie / ktory ieſt ná ſámym wierzchu pádołu tłuſtych / iáko by wczeſne przed dożrzáłością Jeſieniey: Ná ktory gdy poyzrzy ten co pátrzy / wnet iáko skoroby reká wiat / pożrze go.

W ten tám dzień / bedzie Pan zaſtępow korona ſławy / y wieńcem weſela oſtátkowi ludu ſwego: y duchem ſadu temu ktory ſiedzi ná ſądzie / á moca tym co ſie wrácáia z woyny do brony. Ale ći też dla winá nie wiedzieli / á dla pijáńſtwá obładzili: kápian y prorok nie vmieli nic dla pijáńſthwá / zátopieni ſa od winá / błądzili w piyáńſtwie / nie znali Widzącego / nie vmieli ſądu. Abowiem wſſyſtkie ſtoły ich pełne zwrácánia y ſproſtnych ſmrodow / ták że też nie było wiecey mieſcá. Kogoż ten náuczy wiádomości: y komu to vczyni żeby zrozumiał co ſłyßał: Oſtáwione od mleká / oderwáne od pierśi. Iż Roſkaż záś roſkaż / Roſkaż powthore roſkaż / Czekay poczekay / Czekay poczekay / Thu throche / á thám throche. Abowiem w mowieniu vſth / y iezykiem inym bedzie mowił do ludu tego: kthoremu rzekł: To ieſt odpoczynienie moie / posilćie ſprácowánego / á tho ieſth ochłodá moiá: á niechćieli ſłuchać. I bedzie im ſłowo Páńſkie / Roſkaż / záſie roſkaż: Roſkaż / záſie roſkaż: Czekay / poczekay / Czekay poczekay: troche tám / troche ſám: aby ſſli y pádli wznák y byli potárći / y vśidleni / y poimáni.

A przeto ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego mężowie posmiewcy / kthorzy pánuiećie nád ludem moim ktory ieſt w Jeruzálem. Abowiemeśćie ták mowili / Wzieliśmy przymierze z ſmiercia / á z piekłem mamy vmowe: iż gdy poraſſká puſtoßaca po inſſych poydzie / nie przyidzie ná nas: iżeśmy położyli omylność nádzieie náße / y kłámſtwemeśmy záſſczyceni.

Dla tego tedy mowi Pan / Oto ia założe w fundámencich Syońſkich kámień / kámień doświádczony / Węgłowy / Drogi / záłożony ná gruncie / ktory vwierzy / niech ſie nie kwápi. I położe pod wagą Sąd / á ſprawiedliwość pod miárą: y wywroći grad ná dzieie omylności / á záſſczycenie wody záto pia. I bedzie zgłádzone przymierze wáſſe

Hoſeæ. 3.
Matth: 16.
Iſaie. 40.
Iſaie. 3.
Leuit: 10.
Ezech: 44.
Pſal. 117.
Lucæ. 20.
Roma: 9.
1. Petri. 1.
Iob. 40.
1. Corin: 15.
Apoca: 12.
Hiere: 33.
Danie: 9.

z śmiercią / á vmowa waſſa z pieklem nie oſtoi ſie: poraſſká ſpuſtoſſaca gdy przeydzie będzie iey ná potłoczenie. Kiedykolwiek poydzie / zabierze was: bo ráno o świtániu przeydzie we dnie y w nocy / á ſámo thylko draznienie da zrozumienie ſłuchowi. Bo zważito ſie łoże / ták że drugi ſpádnie: á kołdrá też ták waſka / że obudwu zákryć nie- Eſaie. 37. może. Abowiem iáko ná gorze rozdziałow będzie ſtał Pan: iáko w padole kthory ieſt 2. Reg: 5. w Gábáon będzie ſie gniewał: áby vczynił Ioſue. 10. vczynek ſwoy / obcy vczynek iego: áby ſprá- wował ſkuthek ſwoy / obcy ſkuthek iego od niego. A ták teraz niepoſmiewayćie ſie by ſie lepak nieścisnęły okowy wáſſe: Bom ſłyſſał od Páná zaſtępow ſkonánie y vkrocenie ná wſſyſtke ziemie.

Vßymá przyymićie á ſłuchayćie głoſu mego / pilnuyćie á ſłuchayćie powieści moiey. Izaß cáły dzień będzie oracz orał / rádlił / y włoczył bronámi po roli áby ſiał: Azaß gdy wyrowna wierzch iey / nie náſieie Wyki / y Kminu nieroſtrzeſie / y rozſieie Pſſenice porzadkiem / y Jęczmień y Proſo / y ine zboże mieyſcy ſwemi: A wyćwiczy go ná ſadzie Bog iego náuczy go. Abowiem nie broná mi młoconá będzie Wyká / áni wozowe koło po kminie będą toczyć: ále pretem będzie obitá Wyká / y Kmin kyem. A zboże będzie zmielone: wſſákoż nie ná wieki ten co młoci będzie go młocić / áni go będzie gábáć koło wozowe / áni kopythy ſwemi trzeć go będzie. A to od Páná Bogá zaſtępow wyſſło / áby dziwna vczynił rádę / á vwielmożył ſprawiedliwość.

Cap: 29.

Prorokuie o ſtáienin Izráelſkim / o kriegách zápieczętowánych / o ſlepocie Zydowſkiey / bráda ludziom głębokiego ſercá / oſtátki Jakobowe prorokuie że má ią być oſwiecone / á náwrocić ſie do Páná Bogá.

Ezech: 43. BIedá Arielowi / Arielowi miáſtu ktorego dobył Dawid: przydan ieſth rok do roku / ſwiethá vroczyſte przeminęły. A otocze wátem Ariel / y będzie ſmętne y żałoſne / á będzie mi iákoby Aryel. A obleże iákoby kule około ćiebie / y vſype przećiwko thobie grobla / y báßthy poczynie ná dobywánie ćiebie. Poniżone będzieß / z ziemie będzieß mowić / y z ziemie będzie mowá twoiá ſłyſſaná: y będzie głos twoy z ziemie iákoby Czárnokrieżnikow / á z ziemie mowá twoia będzie ßeptáłá. A będzie iáko prochu drobnego / mnoſtwá rozmiátáiących ćiebie: á iáko perz przeláthuiaca / mnoſtwo tych ktorzy nád toba przewiedli: a będzie nagle rychło. Od Páná zaſtępow będzie náwiedzone w gromie / y w trzeſieniu ziemie / y w wielkim huku wichru y burzey / y w płomieniu ogniowym pożyráiącym. A będzie iáko ſen widzenia nocnego Pſal: 72. mnoſtwo wßyſtkich narodow / ktorzy walczyli przećiwko Aryel / y wſſyſtcy ktorzy boiowáli / y koło niego leżeli / y ktorzy ie zwyćiężyli. A iáko wiec ſie łáćznace ſni żeby iadł / á gdy ocknie / czcza ieſth dußá iego: A iáko prágnacy przez ſen pije / y gdy ſie ocuci / ſprácowány ieſſcze prágnie / á dußá iego ieſſcze czcza ieſth: ták będzie mnoſtwo wſſyſtkich narodow kthorzy walczyli przećiwko gorze Syon.

Stretwiayćie / á dziwuyćie ſie: kołyßćie ſie á cholebćie ſie: vpiyćie ſie ále nie winem tacżayćie ſie / ále nie od opiſithwá. Boć wam Pan przymieſſał duchá ſpátości: záwrze oczy wáſſe / Proroki y Kriażetá wáße ktorzy widuia widzenia zákryte. A będzie Iſaie. 6. wam widzenie wſſyſtkich iáko ſłowá kniąg zápieczętowánych: kthore gdy dádzą temu kto vmie czytáć / rzekną: Czytay te kniegi: on odpowie: Niemoge / bo zápieczętowáne. A będą dáne kniegi temu co czytáć nieumie / y rzekną mu: Czytay / Odpowie: Nieumiem czytáć. A rzekł Pan: Przetho iż lud ten przybliża ſie ku mnie vſthy ſwoiemi / á wárgámi ſwemi chwali mie / á ſerce iego Matth: 15. dáleko ieſt odemnie: y bali ſie mnie roſkazániem ludzkim y náukámi ich: dla tego / oto ia przydam żebych vczynił podziwienie wielkie ludu temu wielkim dziwem y trá- 1. Corin: 1. ſnym: iż zginie mądrość od mędrcow iego: y rozum roſtropnych iego zátái ſie.

Biedá wam ktorzy ieſteście głębokiego ſercá / ábyście zátháili przed Pánem rádę wáſſe / ktorych vczynki ſą w ciemnościách / á ták ſobie mowią: Kto nas thu widzi: á kto nas zna: Przewrotna ieſt tá myſl wáßá: nieináczey iáko gdyby glinà myſlitá przećiw gárnczarzowi / ábo rzekłá robotá rzemieſnikowi ſwemu: Nie tyś mnie zrobił: á ſthworzenie ſtworzyćielowi ſwemu / nierozumieß. Azaß ieſſcze nie po máłey chwili / á w krotce / odmieni ſie gorá Liban / w gorę Chármel / á Chármel zá lás będzie poczytan: A vſłyſſą ná on czás głuße ſłowá tych kniąg / á z ciemności y mroku oczy ſlepych będą widzieć. A przydádzą ćiſſy weſela w Pánie / á vbodzy ludzie w ſwiethym Izráelſkim rozráduią ſie: że bowiem vſthał ten co przemagał / zniſſczon ieſt naſmiewcá / y podćieći ſą wſſyſtcy ktorzy czuli około niepráwości / ktorzy przy- Prouer: 1. wodzili ku grzechowi ludzie w ſłowie / á te ktory zle ſtrofował w bronie podchodzili / y dáremnie ſie odchylili od ſprawiedliwe.

Przetoż to mowi Pan ku domowi Jakobowemu/ktori odkupił Abráhámá: Nie
Isaie. 43. theraz bedzie záwstydány Jakob/ áni sie teraz oblicże iego záptonie: Ale gdy vyźrzy syny swoie/ robotę rąk moich/ miedzy soba poświacáiące imie moie/ y beda poświecáć swiethego Jakobá/ á Bogá Jsráelskiego beda opowiádáć/ y beda wiedzieć obledliwym duchem zrozumienie/ á ßeptuchowie náucza sie zakonu.

Cap: 30.

Wydáie Pan pogroski ná ostátek ludu Jerozolimskiego/ktorzy dla zburzenia Jerozolimskiego vćekli do Egiptu/ przećiw woli Bożey/

Isaie. 8. Jedá wam synowie odbiegley mowi Pan: ktorzyśćie czynili ráde/ á nie zemnie: y záczynáliśćie plotno/ á nie przez duchá moiego: ábyśćie przydáli grzech ku grzechowi ktorzy tak chodzićie/ abyśćie záś wessli do Egiptu/ á niepytáliśćie vst moich/ w nádzieie pomocy w mocnośći Fáráonowey/ y máiąc dufánie w cieniu Egipthowym. A bedzie wam moc Fáráoná ku pohánbieniu/á dufánie w cieniu Egitpskim ku zelżywośći. Boć byli ssli w Táffni Kriążetá twoi/ y posłowie twoi áż do Thánes przessli. Wssyscy byli pohánbieni dla ludu ktory im niemogł być vżyteczným: nie byli ku pomocy/ áni ku iákiemu pożytku/ ále ku sromośćie y ku nasmiewisku.

Brzemie dobytkow od południá. W ziemi vdreczenia y doległośći/ Lwicá y Lewśnich/ Jássczorká y Bázyliśsek latháiący/ noßący ná plecách dobytkowych bogáctwá swoie/á ná gárbiech Wielbłądowych skárby swoie/ do ludu ktory im być pomocen niemoże. Bo Egipt dáremnie á nikczemnie bedzie rátował: przetożem wołał ná to Isaie. 8. Pychać tylko iest/ odpoczyń. A thák theraz wssedszy/ nápiß mu ná Bukßpanie/ á w kriegách pilnie tho wyrzniey/ y bedzie w ostáteczny dzień ná świádectwo áż náwieki. Abowiem lud iest ku gniewu pobudzáiący/ y synowie kłamliwi/ synowie kthorzy niechcą słuchać zakonu Bożego. Kthorzy Hiere: 11. mowią widzącym: Niechćieyćie widzieć: Amos. 7. á pátrzáiącym/ Niepátrzćie nam ná te rzeczy/ kthore są proste: mowćie nam rzeczy mile/ prorokuyćie nam błędy/ odeymićie odemnie droge/ odchylćie odemnie ścieśske niech vsthánie od oblicza nássego swiethy Jsráelski.

Przetoż tho powiáda swiety Jsraelski/ zá to iżeśćie wzgárdzili słowo tó/á mieliśćie nádzieie w pothwarzy y w trwodze/ á spuśćiliśćie sie ná to: przetho bedzie wam tá nieprawość/ iáko zrysowanie muru wysokiego/ z wierzchu zátáthane: bo nagle kiedy sie nienádzieia/ przyidzie sthárćie iego. A skrussy sie iáko sie skrussa lagwiczká gárnczárská krusseniem gwałtownym: á nie bedzie náleziona z vłomkow iey skoru pá/w kthoreyby mogł przyniesć troche ogniá z ogniská/álbo nábráć troche wody z dołu. Psal: 2.

Bo ták mowi Pan Bog swiety Jsráelski. Jesli sie náwrocićie á przestániećie/bedziećie zbáwieni: w milczeniu á w nádziei bedzie moc wássá. Aleśćie niechćieli/ mowiac: Nie wżdy/ále sie do koni vćiecżemy. Przetoż też vćiecżećie. A ná zawodniki w siedziemy. Przetoż predssy beda ći co was beda gonić. Tysiąc ludzi od oblicza strachu iednego: á od strachu piąći mężow/ vćiecżećie/ áliß zostháwieni bedziećie iáko másst okretowy ná sámym wierzchu gory/ y iáko znák ná pagorku. A przetho oczekáwa Pan áby sie zmiłował nád wámi: y dla tego powyssony bedzie ten ktory wam przepuścza: Bowiem Bog Sadu Pánem: Błogosławieni wßyscy ktorzy nań czekáią. Lud bowiem Syoński bedzie mieszkał w Jerusálem: Thy co płáczeß nikáki iuż nie bedzieß płákáć/ lutość máiąc smiłuie sie nád toba: ná głos wołánia twoiego/ wnet iáko skoro vsłyssy odpowie thobie. A da wam Pan chleb zćisły/ y wodę krotką: A nie każe iuż wiecey od ćiebie odlećieć Dokthorowi twemu: y beda oczy twoie widzieć záwżdy nauczyćielá swego. Vssy też twoie słuchać beda słowá nápomináiącego z tyłu.

Táć iest drogá/ chodzćie po niey: á nie vstępuyćie ani ná práwo áni ná lewo. A popsuieß błáchy srebrne rythych obrázow twoich/ y ssáty lanych bálwánow ze złothá thwego/ y rosprossyß ie/ iáko plugáwość przyrodzoney niemocy niewieśćiey. Wynydz mowże mu. A bedzie dan deszcz násieniu twemu/ gdziebyśkolwiek siat ná ziemi y chleb zboża ziemie bedzie obfity y tłusthy. W ten dzień bedzie sie pásł ná imieniu twoim báránek przestrzenie: y bykowie twoi/ y osletá kthorzy spráwuią ziemię/ zmiessány pokarm beda iesć/ iáko on co ná gumnie wywiány bywa. A beda po wssystkich gorach wysokich/ y ná każdym pagorku wynie sionym źrzodłá biężących wod/ w dzień pobićia wielu/ gdy vpádną wieże.

A bedzie świáthłość krzyżycowá/ iáko świátłość słoneczna/ y świátłość słoneczná bedzie w siedmior nasob/ iáko świáthłość siedmi dni/ w dzień ktorego záwiąże Pan ráne ludu swoiego/ á vderzenie plagi iego gdy vzdrowi. Oto imie Páńskie przychodzi zdáleká/ goráiąca pierzchliwość iego/

á ku wytrzymániu á znosseniu cieſſka: wárgi iego pełne ſa zágniewánia/ á iezyk iego iákoby ogień pożyráiacy. Duch iego iákoby ſtrumień zálewáiac áż do pot ſſyie/ ku wytráceniu narodow do ſcześdu/ y wedzidło obiednośći ktore byto ná czelusćiach ludzkich. Pioſnká bedzie wam iáko glos poświe coney vroczyſtośći/ á wweſelenie ſercá iáko owego ktory idzie z piſſczałką/ áby wſſedł ná gore Páńſką do Mocnego Izráelſkiego. Y da ſłyſſeć Pan ſławę głoſu ſwoiego/ á ſtrách rámienia ſwego okaże w pogrożce pierzchliwośći/ y w płomieniu ognia pożyráiacego: roſtrácí wichrem y kámieniem
Eſaie. 10. grádowym. Bo od głoſu Páńſkiego/ zlekńie ſie Aſſur chábina vderzony. A bedzie przeſćie chábiny vgruntowáne/ ktorey każe Pan odpoczynać nád nim w bebniech y
Matth: 25. hárffach/ á w oſobliwych woynach zwáłczy ie. Abowiem zgotowána ieſt od wczorá dnia Toffet/ (to ieſt otchłań piekielna) od krolá zgotowána/ głeboka y roprzeſtrzenio ná. Podniátá iey ogień y drew bárzo wiele Poddymánie Páńſkie iáko ſtrumień śiárki podniecáiacy ia.

Co pomoci od ludzi szukaią

Cap: 31.

Karze te co ſie do ludzi nie do Bogá o pomoc vciekáią/ á grzeſſne vpomina ku náwroceniu.

Jádá tym co zſtępuią do Egiptu o rátunek/ duffáiac w końiech/ á máiac nádzieie w woźiech/ iż ich wiele y w ieźdnych że ſa bárzo mocni: y nie duffáli w ſwietym Izráelu/ á Páná nie ſſukáli. Ale on mądry przywiodł złe/ á ſłow ſwych nie odiął: Y powſtánie przećiwko domowi nagorſſych/ y przećiw ráthunkowi tych co czynią nieprawość. Egipt/ człowiek/ á nie Bog: á ſſkápy ich/ ćiáło á nie duch. A Pan náchyli rękę ſwoie/ y powáli ſie pomocnik y ten pádnie ktoremu dodawáia pomocy/ tákże ſpołu wſſyſcy bedą zniſſczeni.

Bo ták mowi Pan do mnie. Jáko gdyby ryczał Lew/ y lwiątko nád łupem ſwym
Apoca: 5. á przyſſłoby ná nie mnoſtwo páſtherzow/
Gene: 49. głoſu ich nie bedzie ſie bać/ y mnoſthwá ich nie vleknie ſie: ták zſtąpi Pan záſtępow/ áby walczył ná gore Syon/ y ná pagorek
Deute: 32. iey. Jáko ptácy látáiący (nád ptaſſety) ták obroni Pan zaſthępow Jeruzálem/ ſſczyćac y wyſwobodzáiąc/ przechodząc y zbáwiáiąc.

Náwroććie ſie iákośćie głeboko byli záſſli/ ſynowie Iſráelſcy: Abowiem w on
Iſaie. 2. dzień/ odrzući maż bátwány ſrebrá ſwego/ y bátwány złotha ſwego/ ktorych wam ná-

czynily ręce wáſſe ku grzechowi. Y vpádnie Aſſur od miecza nie mężowe/ á miecz nie człowiecży/ pożrze go/ y vćiecze nie przed mieczem/ á młodzieńcy iego beda dań ptáćić á moc iego od ſtrachu zginie/ á beda ſie lękać Kriażetá iego vćiekáiąc: rzekł Pan/ ktorego ogień ieſt ná Syonie/ á komin iego w Jeruzálem.

Iſaie. 10. & 37.

Cap: 32.

O przyśćiu Páná Kryſtuſá tu ſie opiſuie/ y ſſcześćie ludu ná ten ćás/ głupiem Kriażethom/ zdradliwym ludziom/ niewiáſtam bogátym/ opowiáda przyſſła nedze/ potym ſſcześćie y pokoy obiecuie ludu Bożemu.

Otho/ w ſprawiedliwośći Krol bedzie krolował/ á kriażetá w Sadzie pánować beda. Y bedzie maż/ iáko ten co ſie kryie przed wiátrem/ á thái ſie przed burzą/ iáko krzynnice wod w vprágnieniu/ y ćień ſkáły wyniesioney wzgore ná puſtyniey. Nie záćmieią oczy widzących y vſſy ſłyſſących pilnie ſłuchać beda. A ſerce głupich ludzi zrozumie náukę/ y iezyk momotow prętko bedzie mowić y iáśnie. Już wiecey nie beda názywać nie mądrego Kriażećiem/ áni zdradliwego beda názywać Wieczſſym. Bo głupi/ niemądrze mowić bedzie/ á ſerce iego bedzie płodzić nieprawość/ áby wykonał obłudność/ áżeby mowił do Páná ná zdrádzie/ y żeby vczynił cżcza duſſe łáknącego/ y nápoy prágnącemu áby odiął. Zdradliwego naczynia bárzo złe ſą: Bo on myſli ſwe náſtroie/ ná thoáby zniſſczył ćiche mowa nieprawdziwa/ gdy wiec mowił vbogi Sąd. Ale kriąże the rzeczy ktore kriażećiu przyſłoią/ bedzie myſlił/ á ſam nád wodzámi ſtać bedzie.
Prouę: 17.

Niewiáſty doſthátecżne á bogáte powſtáńćie/ á ſłuchayćie głoſu mego: corki dufáiące/ bierzćie ſobie w vſſy co wam bede mowił. Po dniách/ y po rocech wy bedziećie záburzone/ máiąc duffánie: bo ſie ſkończyło zbieránie win/ zbieránie iuż wiecey nie przyidzie/ ſtretwiayćie od ſtrachu bogaćki/ záburzone bedziećie máiąc dufánie: zwłoczćie ſie/ á wſſydźćie ſie/ przepáſuyćie biodrá wáſſe. Nád pierſiámi lámentuyćie płácząc/ nád krainą pożądliwą nád winnicą płodną. Ná ziemi ludu mego ćiernie y głog zároſta: coż niewiecey dáleko ná wſſyſtkich domiech weſela miáſthá ráduiącego ſie: Abowiem dom opuſſczony ieſt/ mnoſtwo miáſtá ſpuſtoſſone ieſt/ ćiemnośći y mácánie ſkáły ſie nád iáſkiniámi áż ná wieki. Rádość leśnych oſłow páſtwiſká

trzod:

trzod: dokad ná nas niel edzie wylány duch z wysokośći: A bedzie pusscza ná gorze Chármel / á Charmel bedzie policzon zá las. Isaie. 29. A bedzie mieskáć ná puśtyniej sad / y správiedliwość w Chármelu bedzie siedzieć. A bedzie skutek správiedliwośći / pokoy / á správowánie správiedliwośći vćissenie y bespieczność áż ná wieki. Roma: 5. A bedzie lud moy siedział w pieknośći pokoiu / y w przybytkach dufania / y w odpoczynieniu hoynym. Hiere: 33. A grad thám gdzie z iezdzáia do lásá / y poniżeniem bedzie poniżone miásto. Błogosławieni ktorzy sciecie ná wsselákich wodách wpusczáiąc noge Wołowa y Osła.

Cáp: 33.

Grozi drapieżnikom / á oznaymia porażenie Krolá Senachierybá / á Zydowskie wyswobodzenie: wola ná pokryte ludzie tacy maią być ći co spánem máią mieszkáć ná wysokośćiách / y o niedostatku ich.

Matth: 26. Jedá tobie ktory odzieraß á drapieżiß / coß za y sam niebedzieß odarthy: y thobie ktory inym gardziß / zaß y sam niebedzieß wzgárdzony: gdy skończyß swe drapieństwo / odárt bedzieß: á gdy iuż zmordowanym wssy sie przestánieß gárdzić wzgárdzonym bedzieß. Exodi. 21. Leuitt: 24. Sapie: 11. Matth: 7. Pánie / smiłuy sie nád námi: ciebieśmy bowiem oczekawáli. Bądź obrona nássa z zaránku / á zbáwieniem nássym czásu vtrapienia. Przed głosem Aniołowym vćiekli narodowie: á przed podwyssenim thwoim rozpierzchneli sie Pogáni. A zebráne beda korzyści wásse iáko wiec bywáia zebrání chrząsscżowie / iáko gdy imi doły bywáia nápełnione. Psal: 9.

Owielbion iest Pan / iż mieszkał ná wysokośći: nápełnił Syon sadem y správiedliwośćią. A bedzie wiárá zá czásow twoich: Bogáctwá zbáwienia / mądrość y vmieietność: boiaźń Boża táć iest skarb iego. Oto / Widzący beda wołáć ná dworze / Aniołowie pokoiu gorzce beda płákáć: Rozprossone sa drogi / przestał ten co chodził ścieszká / zgwałconá iest vmowá / porzućił miásta / zánic sobie niepoczytał ludzi. Zátowiáły y schorzáłá ziemiá: záwstydzon iest Liban / y ogłussał: A stáłá sie krájná Saron iáko puscza / y strzesioná iesth krájná Bazán y gorá Kármelus. Hiere: 5. Teraz powstáne mowi Pan: theraz sie wywysse / teraz bede podniesion. Pocznieće gorącość / á porodzićie źdźbło: duch wáß iáko ogień pożrze was. A beda ludzie iáko popiot ná pogorzelisku / ciernie zebráne w ogniu bedzie spalone.

Stuchayćie ktorzy iesteśćie dáleko / com ia vczynił / á sąsiedzi vznayćie moc moie. Przestrásseni sa ná Syonie grzesśnicy / osiadł strách pokryte ludzie. Ktoż z was bedzie mogł mieszkáć z tym ogniem co pożyra: Ktoż z was bedzie mieszkał z goracościami wieczńemi: Then kthory chodzi w správiedliwośćiách / á mowi prawde / ktory odmiata łákomstwo z potwarzy / á czyni prozne rece swoie od wsselkiego dáru / ktory zátyka vssy swoie áby nieslyssał krwie / á zámruża oczy swoie áby zlego niewidział: tenći bedzie mieszkał ná wysokośći / obmurowánia kámienne wysokość iego: chleb iemu dan iest / wody iego wierne sa. Psal: 14. & 23. Krolá w ozdobie iego ogladáia oczy iego / vyźrzą ziemie z dáleká. Serce twoie bedzie rozmyślać boiaźni: Gdzieś iest vczony: gdzie ten co słowá zakonne rozważa: gdzyś iest náuczyćiel máluthkich: Ludu nieroztropnego nie vyźrzyß / ludu wysokiey mowy: thák że byś niemogł zrozumieć rospráwnośći iezyká iego / w ktorym żadney mądrości niemáß. Poyźrzy ná Syon miásto vroczystośći nássey: oczy thwoie vyźrzą Jeruzálem miásto być przybytek bogáthy / przybythek kthory żadnym sposobem nie bedzie mogł być przeniesiony: áni beda odiethe gozdzie iego náwieki / y wssysthkie powroski iego niebeda porwáne: Hebre: 9. Bo tylko tám wielmożny iest Pan náß: tożyská rzek / krzynnice bárzo szyrokie / y othworzyste: nie zeydzie po nich okret z wiosły / áni todzie o troiey pod todze zeydzie po nich. Abowiem Pan iedzia nássym / Pan sprawca zakonu nássym Pan Krolem nássym: on nas zbáwi. Oslábiáły powroski thwoie / ále nie przemogą: Ták bedzie máßt twoy / ábyś niemogł rozszerzyć známienią. Ná ten czás beda dzielone łupy wielu wydárthkow: chromi beda dzielić korzyści. A nie rzecże sąsiad / zemdlałem. Ludu ktory mieszka w nim / bedzie odietá nieprawość iego od niego.

Cap. 34.

Ciężkie karánie Boskie ná wssystkie narody / Jdumeyskiey thej ziemie zburzenie y wiekuyste spustoszenie, prorokuie.

Przystapćie narodowie / á słuchayćie / á pilnie słuchayćie ludzie: Niechay słucha ziemiá y pełność iey / okrąg swiáthá y wssystek rodzay iego. Ze zágniewánie Páńskie ná wssysthkie narody á pierzchliwość ná wssystko rycerstwo ich: pobił ie / y wydał ie ná zábićie. Zabići ich beda wyrzuceni / á z trupow ich wymidzie smrod: beda schnąć gory odekrwie ich. A

záfrásuie sie wssystko rycérstwo niebieskie / y beda złożeni iáko kriegi niebieskie: á wssystko rycerstwo ich opadnie / iáko opáda list z Winá y z Figi. Bo sie nápoił w niebie miecz moy: otho ná włość Idumeyską z stąpi / y ná lud pomsty á zbićia moiego ná sąd.

2. Petri. 3.

Miecz Páński nápił sie krwie / rostył od tłustości / ze krwie báránkow y kozłow / ze krwie báránow bárzo tłustych: bo offiárá Páńska w mieście Bozrá / y zábijánie wielkie w ziemi Edomskiey. Y z stąpia Jednorosscy ſnimi / y bycy z mocarzmi: nápije sie ziemiá krwie ich / y proch ich thukiem tłustych rzeczy: Bo dzień pomsthy Páńskiey / rok odpłáty sądu Syon. Y obroca sie strumienie iey w smołę / á proch iey w siárkę / y będzie ziemiá iey iáko smołá goráiąca. We dnie y w nocy niebedzie vgáſſoná / ná wieki będzie wstępował wzgore dym iey / od narodu do narodu spustłoſſona będzie / ná wiek wiekow nie będzie kthoby ſzedł przez nie. Y posieda ią Puhácz / y Jeż: á Zoraw / y Kruk beda w niey mieſſkáć: Y będzie ná nie rozćiągnioná miárá / áby wniwecz była obroconá / y práwidło ná spustłoſſenie. Sláchćicy iey tám niebeda / ráczey Krolá beda wzywáć / á wssyſtcy Kriężetá iey wniwecz sie obroca. Y porosła w domiech ich ćiernie / y pokrzywy / á oset po murzech ich: y będzie łożyskiem smokow / á páſtwiskiem Strusom. Y zbiegna sie tám złi duchowie / puł człowieká puł osłá / y dziki maż będzie wołał ieden ná drugiego: thámo będzie legáć isdzá y nálázłá sobie tamo pokoy. Tám miał iáme Jeż / y wychował Jeżetá / y okpał / á wychował w ćieniu iey: Tám sie zlećiáły kánie / iedná do drugiey. Szukayćie pilnie w kriegách Páńskich / á ćzytayćie: y iedney rzeczy ſtych niedoſtawáło: ieden drugie nie ſukał: bo to co z vſt moich wychodzi / on mi poruczył / y duch iego sam ie zebrał. Y on im rzućił los / á ręká iego rozdzieliłá ia im pod miárá / áſz ná wieki posieda ią / w rodzáiu á w rodzáiu beda w niey mieſſkáć.

Isaie. 63.

Zopho: 2.

Thre: 4.

Deute: 28.

Cap: 35.

O przyſſłym ſſczęśćiu / weselu / bespieczności wiekuiſtey tych ktorzy mieli w Krystuſá vwierzyć.

BEdzie sie weselić pusta y bezdroża / y rozráduie sie pusthyni / á zákwitnie iáko Lilia. Rodząc będzie rodzić / á rozráduie sie bedąc wesoła / y chwalecy: Sławá Libáńska dána iest iey / ozdoba Kármelu y Saron: oni vyzrzą wielmożność Páńską / y ozdobę á kráſę Bogá nászego. Vmacniayćie rękи vpádłych / á kolan zemdlonych posilayćie.

Hebre: 15.

Deute: 20 & 31.

Rzeczćie boiáźliwym / Posilayćie sie / á nie chćieyćie sie báć / otho Bog wáſz przywiedzie pomsthę odpłácenia: Pan Bog sam przyidzie / á zbáwi was.

Matth: 11. & 15. Luce. 7. Pſal: 8. Iſaie. 41. 43. 44.

Ná ten cżás otworzą sie oczy ſlepych / y vſſy głuchych beda otworzyſte. Ná ten cżás ſkoczy chromy iáko Jelen / y rozwiązány będzie iezyk niemych / bo rozdzielone ſą wody ná puſſczy / á ſtrumienie ná pustyniey. A ktora byłá ſucha / będzie Jeziorem / á prágnąca ſtánie sie krzynicámi wod. W tych łożyskach / w ktorych pierwey ſmokowie przebywáli / wznidzie zielona trzćiná y ſithowie. A będzie tám ścieſſká y drogá / á będzie názywána droga ſwięta: nie poydzie po niey ſplugáwiony / á to droge będziećie mieć prosta / ták żeby głupi nie błądzili po niey. Nie będzie thám Lwá / y zwierz zły nie poydzie po niey / áni tám náleźion będzie: y beda chodzić ći ktorzy beda wybáwieni. A wykupieni od Páná / náwroca sie y przyidą ná gorę Syon z chwałą: á rozweſelenie wiekuiſthe ná głowie ich / Rádość y wesele otrzymáią a vćiecze precz bolesć y ſkánie.

1. Petri. 1. Apoca: 21.

Cap: 36.

Sennácheryb Krol Aſsyryiſki / pobrawſſy ine miáſtá Judſkie / poſłał do Jeruzálem ku Krolowi Ezechiaſſowi Rápſácená Hethmáná / ten náblużniwſſy ſie Bogá Iſráelſkiego / náſtromoćiwſſy ſie Krolá nápomina mieſſcżány áby ſie dobrowolnie poddáli.

Y Sthało sie cżternaſtego roku Krolá Ezechiaſſá / przyćiągnął Sennácheryb Krol Aſsyryiſki / ná wſſyſthkie obronne miáſthá Judſkie / y dobył ich y pobrał. Tedy poſłał Krol Aſsyryiſki Rábſácená z miáſthá Láchis do Jeruzálem / do Krolá Ezechiaſſá z moca wielką / y położył ſie przy wiedzeniu wod z ſtáwu wierzchniego / ná drodze ktora idzie do roley Fárbierſkiey. Y wyſſedł do niego Eliácym Biſkupſyn Helcyaſſow / ktory był nawyſſſym kápłanem (w domu Bożym) y Sobná piſarz / y Joáhe syn Aſáffow Kánclerz. Tedy rzecże do nich Rábſáces. Powiedzćie Ezechiaſſowi / Toć powiáda Krol wielki / Krol Aſsyryiſki. Co to zá duffność yeſt / w ktorey duffaſz: álbo zá ktorą rádą choć też moca gotuieſz ſie sprzećiwić? W kimże dufaſz żeś odſtał odemnie? Oto dufaſz w trzćinnym kiiu w tym przełomionym Egipćie: Ná ktorym wſpárliby ſie cżłowiek / wnidzie w rękę iego y przekole ią: thákić ieſt Fárao Krol Egiptſki tym wſſyſtkim co w nim duffáią. Odpowieſſli mi / w Pánie Bodze nászym duffamy: á zaż nie then ieſth Bogiem wá-

4. Reg: 18. 2. Para: 32. Iſaie. 7. 8. & 10. 7. & 33.

Iſaie. 22.

4. Reg: 18. Ezech: 29.

ssym ktorego wysokości y oltarze wyrzučił Ezechiaß/á roskazał ludu Judskiemu y Jerozolimitanom. Przed tym oltarzem bedzieçie modle czynili? A thák teraz ráczey podday sie Pánu memu Krolowi Assyriyskiemu/ á dam ći dwá tysiacá koni/ y nie bedzieß mogł dodáć z ludu thwego kthoby ná nie wsiadł. A iáko thy bedzieß mogł znosić twarz Sedziego iednego mieścá/ z slug namnieyssych páná moie? A duffassli w then Egipt/ w woziech y w iezdnych: á teraz zalim bes Páná wstapił do ziemie tey ábym ia wytráćił? Pánći rzekł do mnie/ Ciagni przeciwko tey ziemi á zágub ia.

A rzekł Eliácym/ y Sobná/ y Joáhe/ do Rábsácená: Mow do slug thwoich Syreiyskim iezykiem/ boć ij rozumiemy. Nie mow do nas po żydowsku/ gdzie słyßy lud ten co iest ná murze. Rzekł do nich Rábsácez: Coż mniemaß że mie Pan moy do páná twego á do ciebie tylko posłał/ ábym te wssyćkie slowá mowił: á nie wiecey do tych mężow kthorzy siedzą ná murze/ ábyedli plugáwstwá swoie á pili mocz nog swoich pospołu y swámi?

Tákże stánął Rábsáces/ y wołał głosem wielkim po żydowsku/ tymi slowy: Słuchayćie slowa Krolá wielkiego/ krolá Assyriyskiego. Ták mowi Krol: Niechay was nie zwodzi Ezechiaß/ boć was nie będzie mogł wydrzeć. Niech wam też nie dodaie duffánia Ezechiaß o Pánie Bodze/ mowiąc: Wyrwawssy wyswobodzi nas Pan/ nie będzie dano to miásto w rece Krolá Assyriyskiego. Nie słuchayćie w tym Ezechiaßá/ bo toć wam powiáda Krol Assyriyski/ Y czyńćie semną błogosławieństwo/ á wynidź ćie dobrowolnie do mnie/ á iedz ieden káżdy z Winnice swoiey/ y káżdy z Figi swoiey: á piy thez káżdy wodę z Cystherny swoiey/ áż przyiádę y zábiorę was do ziemie ktora iest iáko ziemiá wássá/ do ziemie obfituiącey we zbożu/ w winie/ w chlebie/ y w winnicach. A niech wámi nie máći Ezechiaß/ mowiąc: Pan nas wyswobodzi: A zaß wyswobodzili Bogowie pogáńscy/ káżdy ziemie swoie/ z reki krolá Assyriyskiego? Gdzież iest on Bog Emáth y Arffád? Gdzie iest Bog Seffárwáim? A zaż wydárli Sámáryią z reki moiey? A ktory iest ze wssyskich Bogow tych ziem/ kthoryby wydárł ziemie swą z reki moiey/ żeby miał wydrzeć Pan miásto Jeruzálem z reki moiey? A oni ná to y milczeli/ y nie odpowiedzieli mu ni słowká. Bo im był Krol roskazał mowiąc: Nie mu nieodpowiádayćie. Tedy wssedł Eliácym syn Helcivey/ ktory był przełożonym w domu Bożym/ y Sobná Pisarz/ y Joáhe syn Asáffow Kánclerz/ do Ezechiassá rozdárssy ná sobie odzienie/ y zwiástowáli mu słowá Rábsácenowe.

Isaie. 10.

Cap: 37.

Struchlał Ezechiaß słyssąc tákie vrągánia Pánu Bogu y od Rábsácená/ y od sámego Sennácheribá Krolá/ posłał do Jsáiassá prossąc by sie Bogu modlił zá ludem/ ktory mu obiecał pomoc Bożą/ Anglot potym Pánski woysko porąził/ á Sennácherybá synowie zábili.

I Stáło sie: gdy to vsłyssał krol Ezechiaß/ rozdárł ná sobie odzienie/ y obwinął sie worem á wssedł do domu Páńskiego. A posłał Eliácymá/ ktory był nad domem/ y Sobnę Pisárzá/ y stársse z kápłanow okryte wormi/ do Jsáiassá Proroká synà Amossowego/ y rzekli do niego. 4. Reg: 19. Ionæ. 3.

Toć wskázuie do ciebie Ezechiaß/ Dzień vtrapienia/ y dzień skárania/ y tudzież y błznienia ten dzień: bo dossli synowie ku rodzeniu sie/ á niemogą sie vrodzić: Awoby iáko vsłyssał Pan Bog słowá Rábsácenowe/ ktorego posłał Krol Assyriyski Pan iego/ ná błużnienie Páná Bogá żywego/ y ná vrągánie temi slowy/ ktore słyssał pan Bog twoy: á thák podnies modlitwę swą zá tym ostátkiem kthory náleżion iest. A przyssli słudzy Krolá Ezechiássá do Jzáissá:

A rzekł do nich Jzáiaß: To powiećie Pánu wássemu/ Tho mowi Pan/ Nie boy sie tych slow ktores słyssał/ kthoremi błużnili mie służebnicy Krolá Assyriyskiego. Otho ia mu dam Duchá/ y vsłyssy posłá/ á wroći sie do ziemie swoiey/ y vczynie że zginie á pádnie od miecżá w ziemi swoiey. A Rábsáces wrocił sie záś do Krolá Assyriyskiego/ y nádssedł gó boiuiącego ná miásthо Lobne. Bo był záślychnął że był wyiáchał z Láchis/ y vsłyssał o Thárákv krolu Murzyńskim że thák powiádano/ Wyćiągnął ábywalczył przeciwko tobie. Esaie. 31. 1. Reg: 23.

To gdy vsłyßał posłał posły do Ezechiassá mowiąc. To á to powiećie Ezechiassowi Krolowi Judskiemu. Niech ćie nie ossukawá Bog twoy/ w ktorym ty duffaß/ mowiąc: Nie będzie wydáno Jeruzálem w rece Krolá Assyriyskiego. Oto tyś sam słyssał o tym wssystkim co vczynili Krolowie Assyriyscy/ wssystkim ziemiam kthore wywrocili/ á wiec by thy mogł być wybáwiony? A zaß ie wydárli Bogowie pogáńscy/ ktore wywrocili oycowie moi/ Gozám/ y Haram/ y Reseff/ y syny Eden/ ktorzy byli w Thalássár: Gdzież iuż iest Krol Emáth y krol Arffád/ y krol miástá Seffárwáim/ Aná y Awá. A wziął Ezechiaß listy iego z rąk poselskich/ y czedł ie/ á ssedssy do domu 4. Reg: 17

páńſkiego / roſpoſtárł ie przed Pánem. A potym modlił ſie Pánu ták mowiąc.

Exodi. 25. Pánie wſſech zaſtępow Boże Jzráelſki / ktory ſiedźiß ná Cherubimie: ty ieſteś ſam Bogiem wſſytkich kroleſtw ziemſkich / tyś ſtworzył Niebo y ziemię. Náktoń moy Pánie vchá twego á ſłuchay: otworz moy Pánie oczy twoie / á bácz to: á ſłyß wßyſtkie ſłowá Sennácherybá / ktore poſłał áby bluźnił Páná Bogá żywego. W prawdzieć Pánie żeć Aſſyryſcy krolowie / pospuſtoßáli ziemie y kráiny ich: á bogi ich popalili w ogniu: bo nie byli Bogowie / ále robotá rąk ludzkich drzewo á kámień przetoż ie potárli. Ale teraz Panie Boże náß / wrſwobodz nas z reki iego / że poznáią wſſyſtkie kroleſtwá ziemſkie / iżeś ty ſam ieſt Pan.

Poſłał też Jzáiaß ſyn Amos do Ezechiaſſá / mowiąc: To mowi Pan Bog Jſráelſki Ocoś mię prosił z ſtrony Sennácheryb krolá Aſſyryſkiego / to ieſt ſłowo ktore mowił Pan onim. Lekce cię ſobie ważył / y vrągał ći Pánno corko Syońſka / kiwał głową zá toba corko Jerozolimſka. Komużeś wymiątał / y kogożeś bluźnił / y ná kogożeś podniosł głosu twego: á wynioſłeś wzgore wyſokość oczu twoich: Ná ſwiętego Jſráelſkiego. Przez ręke ſług twoich / vrągałeś pánu Bogu: á powiedziałeś W mnoſtwie wozow moich iam wſtąpił ná wyſokie gory / ná wierzch gory Libáńſkiey: y wytne wyſokie Cedry iey / y wyborne Jodły iey / á wnide ná ſámy wierzch wyſokośći iey / do laſá Kármelu iey. Jam wykopał y pił wodę / á wyſuſzyłem ſtopámi nog moich wſſyſtkie potoki pagorkow. Zażeś nie ſłyſſał com mu niegdy vczynił: Od dawnych á ſtárych dni iam ono ſtworzył: y therazem przywiodł / y ſtało ſie ná wykorzenienie pagorkow ſpołecznie walczących / y miaſt obronnych. Obywátele ich / opuściwſſy ręce drżeli / y pohańbieni ſą: ſtáli ſie iáko ſiano ná polu / á trawa ná páſiekách / y ziele ná dáchu / ktore pierwey vwiędło niżli doyźrzało. Mieſſkánie twoie / wyśćie twoie / y weśćie twoie iam poznał / y ſſaleńſtwo twoie ná przećiwko mnie.

Gdyś ſie bućił á burzył przećiwko mnie / pychá twoiá weſſłá w vſſy moie: przethoż włożeć kołko w nozdrzá twoie / á kryg w vſtá twoie / á zaś ćie náwiodę ná drogę ktoreś przyſſedł. A ty Ezechiáſſu tho będzieß miał zá znák. Jedz tego roku co ſie ſámo rodzi od ſiebie / á wtorego roku pożyway iábłek: ále trzećiego roku ſiećie y żnićie / y ſſćzepćie winnice / á pożywayćie owocu ich. W wypuści to coby było záchowánego z domu Judſkiego / á co zoſtánie korzeń ná dol: á owoc wyda z wierzchu: Bo z Jeruzálem wynida oſtátki / á zbáwienie z gory Syonu: chutliwa miłość Páná zaſtępow vczyni to.

A przetoż to mowi Pan o Krolu Aſſyryczykow / Nie wnidzieć do tego miáſtá / áni tám záſtrzeli ſtrzały: y nie záprzątnie go tarczą / áni obthoczy koło niego wału. Tąż droga odeydzie ktoraś przyſſedł / y do miáſtá tego nie wnidzie / mowi Pan. A zaſſczycę to miáſto / abym ie záchował dlá ſiebie / y dla Dawidá ſługi mego.

Iſaie. 31. 2. Mach: 15. 3. Mach. Wyſſedł tedy Angioł Páńſki / y pomordował w obozie Aſſyryſkim ſto / oſmdźieſiąt y pięć tyſięcy. A wſtáli ráno / á otho wſſyſcy leżeli pomárli. Odćiągnął tedy á odiáchał precz / á wrocił ſie Sennácheryb Krol Aſſyryſki / y mieſſkał w mieśćie Niniwe. A ſtáło ſie / gdy czynił modłe w kośćiele Nieſrothá Bogá ſwego / Adrámelech y Sárázár ſynowie iego / zábili ią mieczem / y zbiegli do ziemie Aráráth / A krolował po nim Aſárhaddon ſyn iego.

Cap. 38.

Ezechiaß záchorzał / wyławſſy znák ná zegárze Acházowym wyzdrowiał / á gdy mu lat pietnaśćie żywotá przydano / á wyſwobodzenie obwieśćano / płoſnke te czyniąc Pánu dźięki / ſpiewał.

4. Reg: 20. 2. Para: 32. W Tym wyſwobodzeniu / záchorzał Ezechiaß ná śmierć: y wſſedł do nieg° Jzáiaß ſyn Amoſſow Prorok / á rzekł do nieg°: Tho powiáda Pan: Roſprawdom twoy / bo ty vmrzeß / á niezoſthánieß żyw. Tedy obrocił ſie Ezechiaß twarzą ku ſcienie / á modlił ſie Pánu / rzekąc: Proſſe cię Pánie / roſpomień ſie proſſe iákom chadzał przed tobą w prawdzie / y w doſkonáłym ſercu / á czyniłem co było dobre° przed twymi oczymá. A płákał Ezechiaß płáczem wielkim.

Stáło ſie tedy ſłowo Páńſkie do Jzáiaßá / mowiąc: Idź / rzećże Ezechiaſſowi: Thoć mowi Pan Bog Dawidá oycá twego / Słyſſałem modlitwę twoię / y widziałem łzy twoie. Otho ia ieſſcze przydam nád láthá twoie / pietnaśćie láth / y z ręki Iona. 3. Krolá Aſſyryſkiego wyrwę cię y tho miáſto / á záßćzycę ie. A to będzieß miał ná 1. Reg: 2. znák od Páná / że Pan vczyni to ſłowo ktorem ći powiedział. Otho ia vczynię że ſie wſtecz wroći ćień práćikow / przez ktore iuż był przeſſedł ná zegárze Acházowym ſłonecznym / ná wſtecz przez dźieſięć liniy. A wſtrzymało ſie ſłońce przez dźieſięć prętow Joſue. 10. po ſthopniách ktore iuż było przeminęło.

Piſmo Ezechiaßá Krolá Judſkiego gdy

Słońce ſie na wſtecz wrocilo

był

był záchorzał / á záś ozdrowiał z niemocy swoiey.

Jam ták rzekł: W połowicy dni moich/ poydę do bron piekielnych: rozczythałem sobie ostátek láth moich. Rzekłem: Nie vyźrzę Páná Bogá ná ziemi żywiących/ nie ogladam wiecey człowieká/ y obywátelá pokoiu. Národ moy iuż zginął: y sto czył ſie odemnie / iákoby kuczká páſterſka: przećiethy ieſt iáko od tkaczá nić/ żywoth moy: gdym ſie ieſſcze wſſczynał/ przerznął mie: od záránia do wieczorá dokonaſz mie.

Deute: 28. Miałem nádzieie áż do záránia/ iákoby Lew ták podruzgotał wſſyſtkie kośći moie: od záránia do wieczorá dokonaſz mie.

Jáko Jáſkołcze thák będę wołał / będę tkał iáko gołębicá: wyćiągnęły ſie oczy moie / páthrzące ná wyſokość: Pánie gwałth ćierpię/ odpowiedz zá mnie. Co rzekę/ álbo co mi odpowie/ ponieważ że ſam vczynił: Będę ia tobie rozczytał wſſyſtkie látá moie/ w gorzkości duſſe moiey. Pánie ieſli tho ták żywa/ á w thákowych rzeczách żywot duchá moiego/ pokarzeſz mie/ á ożywiſz mie. Otho/ w pokoiu gorzkość moiá nagorzczeyſſa: á tyś wydárł duſſę moię ábym nie zginęłá/ zárzućiłeś zá ſie wſſyſtkie grzechy moie. Abowiem nie piekło ſie bę-

Pſal: 6. 87. & 113. dzie ſpowiádáć thobie/ áni śmierć będzie ćiebie chwálić: nie będą czekáć ći ktorzy z ſtępuią do ieźiorá/ práwdy twoiey. Żywy/ żywy/ ten ſie tobie ſpowiádáć będzie/ iáko y ia dźiś: oćiec ſynom oznáymowáć będzie prawdę twoię. Pánie zbáwionym mie vczyń/ á pſálmy náſſe będźiemyć ſpiewáć/ przez wſſyſtkie dni żywotha náſſego/ w domu Páńſkim. Y kazał Izáiaſz áby wźiąwſſy bryłę Fig/ vczynili plaſtr y przyłożyli ná ránę iego/ y był vzdrowion. Tedy rzekł Ezechiaſz: Co thego będzie zá znák/ że ia wnidę do domu Páńſkiego?

Lucæ. 1.

Cap: 39.

Gdy Ezechiaſz Krol/ wſſyſtkie ſkárby ſwe poſłom Krolá Bábilońſkiego vkázał/ Izáiaſz Prorok oznáymuie mu że miały być do Bábilonu zábráne.

4. Reg: 20. MA on czás / poſłał Merodách Báládán / ſyn Báládánow Krol Bábiloński/ z liſty y z dáry do Ezechiaſzá: bo był záſłyſchnął że chorował/ y záś znie-

2. Para: 33. mocy powſtał. Y był im Ezechiaſz bárzo rad: tedy vkázał im oſobliwy gmách ziół drogich/ y ſrebrá/ y złotá/ y wonnych rzeczy/ y oleykow bárzo dobrych/ y wſſyſtkie pokłádnice naczynia ſwego/ y wſſyſtko co iedno mogło być náleźiono w ſkárbiech iego. Niebyło nic tákowego czego by im był nieukázał Ezechiaſz w domu ſwoim/ y we wſſyſtkiey mocy ſwoiey.

Wſſedł potym Izáiaſz Prorok do Ezechiaſzá Krolá/ y rzekł do niego: Coć powiedźieli ći mężowie/ y ſkąd przyſſli do ćiebie? Odpowiedźiał Ezechiaſz: Z dálekiey źiemie przyiáchali do mnie/ z Bábilonu. Rzecże Izáiaſz: Coż widźieli w domu twoim? Odpowiedźiał Ezechiaſz: Wſſyſtko co iedno w domu moim ieſt/ widźieli: niebyło tey rzeczy ktorey bych im nieukázał w ſkárbiech moich.

Tedy rzekł Izáiaſz do Ezechiaſzá: Słuchay ſłowá Páná zaſtępow: Otho przyidą te dni/ że będą zábráne wſſyſtkie rzeczy ktorekolwie w domu twoim ſą/ y ktorych náchowáli oycowie twoi áż do tego dniá/ do Bábilonu: niebędźie nic zoſtáwiono / ták Pan mowi. Y ſyny twoie ktorzy wynidą z ćiebie/ ktorych ſámi urodźiſz/ zábiorą / á będą ſnich mieć komorniki ná dworze Krolá Babilońſkiego. Y rzekł Ezechiaſz do Izáiaſzá: Dobre ieſt ſłowo Páńſkie ktore mowił/ á przydał. Tylko niech będźie pokoy y práwdá zá dni moich.

4. Reg: 24:

Cap: 40.

Proroctwo o Swiętym Janie krzćićielu / o kazániu/ o przyśćiu Páná Krystuſowym/ o bálwochwálſtwie/ o wezwániu ná krześćiáńſtwo Pogánow.

Ieſźćie ſie / ćieſźćie ſie ludźie moi / mowi Pan Bog wáſz. Mowćie ku ſercu Jerozolimſkiemu / á przyzowćie go: boć ſie iuż ſkończyłá złość iego/ odpuſſczoná ieſt niepráwość iego: Wźięło z ręki Páńſkiey ſowićie zá wſſyſtkie grzechy ſwoie. Głos wołáiącego ná puſſczey: Przyprawiayćie drogę Páńſką/ proſthe czyńćie ná puſſczy ſćieſſki Bogá náſſego. Káżdy wał będźie podwyſſon/ á káżda gorá y pagorek będźie poniżon / y będą wſſyſtkie rzeczy krzywe náproſſczone / á chropowáte / drogámi głátkiemi. Y obiáwi ſie wielmożność ſławy Páńſkiey/ y záraz vyźrzy káżde ćiáło/ że vſtá Páńſkie mowiły.

Isaiæ: 57. Matth: 3: Marci. 1. Lucæ. 3. Ioan: 1.

Głos mowiącego/ Wołay. Tedym rzekł: Coż mam wołáć: Wſſelkie ćiáło ſiánem/ á wſſelká ſławá iego/ iáko polny kwiát. Wyſchło ſiáno/ y kwiátek opadł/ że wiátr Páński wionął nań. Prawdźiwie ſiánem ieſth lud/ vſuſſone ieſt ſiáno/ opadł y kwiát: ále ſłowo Páná Bogá náſſego trwá ná wieki.

Ioan: 1.

Pſal: 89. Eccleci: 14. Iacobi. 1. 1. Petri. 1. Matth: 5. Pſal: 32. 116. & 118. 1. Petri. 2.

Wſtęp ná gorę wyſoką thy kthory káżeſz Ewángielią Syonowi: Podnieś mocno głoſu twego/ ktory káżeſz Ewángielią miá-

ſtu Jeruzálem / podwyż / nieboyſie. Powiedz miáſtam Judſkim / Oto Bog wáſz: Oto Pan Bog w mocy przyidzie / á rámie iego bedzie pánowáć: Otho / zapłátá iego ſnim / á ſprawá iego przed nim. Jáko pásterz / bedzie pásł trzodę ſwoie: w rámieniu ſwoim zgromádzi báránki / y w zánádrzu ſwoim bedzie ie nosił / kothne theż ſam poniesie.

Izaiæ. 62.

Ezech: 34.

Y ktoż rozmierzył wodę gárśćią / á Niebioſá dłonią zważył: Kto záwiesił trzemi pálcy wielkość ziemie / y rozważył ná wadze gory / a pagorki na Wágach: Ktoż rátował duchá Páńſkiego: álbo kto był iego rádnym / á vkazał mu: ſkimże ſie w rádę schadzał / á náſthrouił go / y náuczył ſcieſſki ſprawiedliwości / y wyćwiczył go w vmieietności / á drogę roſtropności okazał mu: Oto / Narodowie (iemu przyrownáni ſą) iáko kropla z wiáderká / á iáko mgnienie ie życzką v wági / poczytáne ſą: Otho / wyſpy iákoby máluczki proch. Y Libaná nie doſtánie ku podpáleniu / y zwierzętá nie ſtánie ná zupełne offiáry. Wſſyſcy narodowie iákoby nie byli / thák ſą przed nim: á iákoby nic / y czcze mieſce poczytáne ſą od niego.

Naſpelod

Sapien: 9.

Roma: 11.

A thák komużeśćie podobnym vczynili Bogá: ábo co zá obraz iego poſtáwićie: A zaż rythego obrázu nie Sznicár ſprawił: álbo wiec złotnik złotem ij wyformował / álbo tenże złotnik ze ſrebrnych blach vczynił: Mocne drzewo y ktoreby nie gniło obrał: rzemieſlnik mądry pátrzy iákoby poſtáwił obraz żeby ſie nie obálił. Jzaż tego nie wieście: Zażeśćie nie ſłyſſeli: zaż wam tego nie zwiáſtowano od początku: zaliśćie nie zrozumieli fundámentow ziemie: Ktory ſiedzi ná okregu wſſyćkiey ziemie / á obywátele iey ſą / iákoby Szárańcza: Ktory roſpoſtrza Niebioſá iáko nić / á roſćiąga ie iáko Namiot ná mieſſkánie. Ktory dáie táiemnych rzeczy wybádáćze iákoby nie byli / Sędzie ziemſkie iákoby czcze vczynił: záprawde áni wſſczepiony / áni wſiany / áni wkorzeniony w ziemi pień ich: Nagle wionął ná nie / álić vſchli: á wicher iáko ſłomiáne zdźbło wynieſie ie. Y komużeśćie mie przypodobáli / y przyrownáli / mowi Swiethy: Podnieśćie wzgore oczy wáſſe / á obáczćie kto to ſtworzył: kthory wywodzi rzeſſe ich pod liczbę / á wſſyſtkich po imieniu wzywa prze mnoſtwo mocі á śiły / y mocności iego / y iedurny nie zoſtał.

Izaiæ: 44.

creavit?

Pſal: 146.

Czemu powiádaſz Jákobie / a mowiſz Jſráelu / Skrytha ieſt droga moiá od Páná á od Bogá moiego ſąd moy odſſedł: Jzaż nie wieſz / álbos nie ſłychał: Bog wiekuiſthy Pan / ktory ſtworzył gránice ziemie: nie vſtánie / áni ſie mordować bedzie / á niemáſz poſcignienia á doſcia mądrości iego: Ktory dodawa ſprácowánemu mocy / á thym ktorych niemáſz mocności / y śiłe rozmnaża. Vſtáną dzieći / á beda robotować / y młodzieńcy w niemocy ſwey pádną. A kthorzy máią nádzieie w Pánie / zmienią moc / wezmą piorá iáko Orłowie / pobieżą á beda ſie mordować / beda chodzić / á nie vſtáną.

Cap: 41.

Roſprawiá Pán z bálwochwálcy o możności ſwey / y o rozmáitych dobrodzieyſtwach kthore ludu ſwemu Jſráelſkiemu vczynił / záraz okázuiąc bálwáńſką niewiádzą / y bálwochwálcow nikczemność.

Jech ku mnie nic nie mowią Wyſpy / á Narodowie niechay zmienią moc: niech pierwey przyſtąpią / toż pothym niech mowią / poſpołu ſie do Sądu przyſtąpmy. Ktoż wzbudził od wſchodu Słońcá ſprawiedliwego / zábákał go áby ſſedł zá nim: Da w obliczności iego Narody / y krole odzierży: dá iákoby proch mieczowi iego / á łukowi iego iáko zdźbło porwáne od wiátru. Będzie ie gonił / przeminie w pokoiu / ścieſſką ná nogach iego nie vkaże ſie.

Izaiæ. 44. & 48. Apoca: 2. & 22.

Ktoż to ſprawił y vczynił / wzywáiąc narodow od początku: Ja Pan / Pierwſſy y Oſtáteczni ia ieſtem. Vyzrzáły wyſpy á vlękły ſie / kráie ziemſkie zumiáły ſie / y przybliżyły ſie y przyſtąpiły. Jeden każdy bliźnie swemu pomágáć bedzie / á bráthu ſwemu rzecże / Pokrzepiay ſie. Posilił Kotlarz bijąc młotem / onego ktory też ná ten czás kuł / rzekąc: ná lutowánie ſie godzi: y vmocnił go gwozdźiámi / áby ſie nie rusſáło:

Izaiæ. 43.

A ty Jzráelu ſługo moy / Jákobie ktoregom obrał / náſienie Abráhámowe przyiáćiele moi / w kthorymem cię zách wyćił od kráiow ziemie / á z dálekich ſtron iey wezwałem cię / á rzekłemći: Sługáś ty moy / obrałem cię / á nie odrzućiłem cię. Nie boy ſie bo ia ieſtem ſtoba: nie vchylay ſie / bomći ia Bogiem twoim: posiliłem cię / y rátowałem cię / á przyiętá cię prawicą ſprawiedliwego moiego. Oto beda pohańbieni / á záwſtydzą ſie wſſyſcy ktorzy walczą przeciwko tobie: Beda iákoby nie byli / y wyginą mężowie ktorzy ſie tobie záſthawiáią. Będzieſz ich ſſukał / á nie naydzieſz / mężow tobie przeciwnych: beda iákoby nie byli / á iákoby zniśćenie człowieká walczącego ná cię. Abowiem ia ieſtem Pan Bog twoy ktory cię trzymam zá rękę twoię / y ktoryć mowie: Nie boy ſie: Jam ciebie wſpomogł Niechćiey ſie łáć robáczku Jákobie / ktoś

rzyšćie pomárli z Jſráelá: iam robie dopo
mogł/mowi Pan/y odkupićiel twoy ſwie-
ty Jſráelſki. Jam ćiebie położył iáko woz
ná młodzbe nowy/ kthory ma zeby trzące:
Bedzieß młocił gory/y potrzeß ie/ á pagor
ki w proch obrociß. Bedzieß ie wiał/wiátr
zánieſie/ á wicher rozmieće ie: á ty rozrá-
duieß ſie w Pánie/ y w ſwiethym Jzráelu
rozweſeliß ſie. Potrzebni/y vbodzy ſſukáią
wod/á nie máß ich/iezik ich od prágnienia
vſechł. Ja Pan wyſłuchám ie/ Bog Jſrá
elſki nie opuſſcze ich. Otworzę ná naywyż-
ſſych pagorkach rzeki/ á w poſrzod pol
krzynice: vczynię z puſſczey ieziorá wodne/
z ziemie niedrożney źrzodłá wod. Dám ná
puſtynia Cedr/ y tharn/ y świerk/ y drze-
wo oliwne: Położe ná pußczey Jodłę/ y
Wiąz/y Buk ſſpan pospołu: Aby widzieli
y wiedzieli/ y rozczytáli ſobie/y zrozumieli
pospołu/że to reká Páńſka vczynitá/y ſwie
thy Jzráelſki ſtworzył to.

Przetoſćież też rzecz á ſprawiedliwoſć
wáſſe/mowi Pan: Przynieśćie/ ieſli ſnać
co mośie/rzekł Krol Jakobow: Niech
przyſtapia/ á zwiáſtuia nam wſzyćkie rze-
czy przyſſłe. Pierwſſe ktore iuż były opowie
dzćie: y przytożymy ſercá náſſego/ á bedzie
my wiedzieć poſlednie rzeczy ich/ á kthore
ießcze máia przyść vkażćie nam. Opowie
dzćie te rzeczy ktore máia przyść ná przy-
ſſły czás/y bedziem wiedzieć żeśćie wy Bo
gowie. Dobrze teß álbo zle/ ieſli możećie
vczynćie/ á mowmy/ y vzrzymy ſie ſpołu.
Oto/ wy ieſteśćie z nißczego/á robotá wá
ſſa z tego czego niemáß. Obrzydnośćia ten
ieſt/ ktory was obrał. bałwany

Eſaiæ. 43. Wzbudziłem od południcy/y przyydzie/od
Matth: 8. wſchodu ſłońcá: bedzie wzywał imienia
mego/y przywiedzie vrzędniki iáko błoto/
á iáko gárnczarz ktory tłoczi nogámi gli-
ne. Ktoż zwiáſtował od wſſczećia/ ábyſmy
wiedzieli/ y od początku/ ábyſmy rzekli:
Sprawiedliwy ieſteś: Niemáß ktoby zwiá
ſtował/ álbo opowiedział/ álbo ktoby ſłu-
chał powieści wáßych. Pierwſſy ku Sionu
rzecze. Owom ia ieſt/á miáſtu Jeruzálē
dam Ewángeliſte. Y widziałem/á nie by-
ło ſtych żadnego ktoryby wſſedł w rádę/ á
ſpytány áby ſłowo odpowiedział. Oto wſſy
ſcy nieſprawiedliwi/ á nikczemne vczynki
ich/ wiátr y próżność bałwány ich.

Cap: 42.

Słowá Bogá oycá ku Kryſtuſowi ſynowi ſwemu
y o iego ſprawách/o bálwochwálſtwie y ſlepocie ży-
dowſkiey.

OTO ſługá moy/ przyyme go:
wybrány moy/ vlubiłá ſobie w
nim duſſá moiá: Dałem duchá
moiego ná niego/ Sądy Na-
rodom bedzie wydawał. Nie
bedzie wołał/áni bedzie brakował oſobá-
mi/ áni bedzie ſłyſſan głos iego ná dworze.
Thrzćiny przełomioney nie zethrze/ y lnu
kurzącego ſie nie vgáſi: w prawdzie wy-
wiedzie ſąd. Nie bedzie ſmuthnym/ áni
záburzonym/ áleżby położył ná ziemi ſąd/á
zakonu iego beda oczekáwáć wyſpy.

To mowi Pan Bog kthory ſtwarza nie
biołá/y roſćiąga ie: vmacnia ziemię/y rze-
czy wſzyſtki ktore ſniey wyraſtáia: ktory dá
ie tchnienie ludziom ktorzy ſą ná niey/y du
chá tym co chodzą po niey. Ja Pan wez-
wałem ćie w ſprawiedliwoſći/ y vialem
ćie zá rękę/ á záchowałem ćiebie. Y dałem
ćie zá przymierze ludu/ zá ſwiátłość Naro
dom: ábyś othworzył oczy ſlepych/ á wy-
wiodł więznia z zámknienia/ y z domu ćie
mnice/ te kthorzy ſiedzą w ćiemnoſćiach.

Ja Pan/to ieſt imię moie: Ćći moiey in-
ſſemu niedam/á chwały moiey rytym obrá
zom. Ktore rzeczy pierwſſe były/ otho iuż
przyſſły: nowe rzeczy też ia zwiáſtuie: pier-
wey niżli ſie ſtháną/ dam ie wam ſłyßeć.
Spiewayćie Pánu piośnkę nową/ chwałá
iego od kráiow ziemie/ kthorzy ſie pußcza-
ćie ná morze y pełność iego: Wyſpy y oby-
wátele ich. Niech ſie podźwignie puſſcza/
y miáſthá iey: w domiech bedzie mieſſkáć
Cedár: Chwalćie wy co mieſſkaćie ná opo
ce/ z wierzchow gor beda wołáć. Beda dá
wáć Pánu ſławę/ y chwałę ie ná wyſpiech
beda opowiádáć. Pan iáko mocarz wyni-
dzie/ iáko máż rycerſki wzbudzi zawiſną
miłość: bedzie wrzeſſczał y bedzie wołał:
nád nieprzyiaćioły ſwemi zmocni ſie.

Milczałem záwżdy/ á nicem nieodma-
wiał/ bytem ćierpliwym/ iáko tá co ſie ro-
dzieniem prácuie/ bede mowił: rozproſſe/ y
záraz połknę. Spuſtoſſe gory y pagorki/ á
wſſeláką trawę ich wyſuſſe: y obroce rzeki
w oſtrowy/ y ieziorá wyſuſſe. Y przywiode
ſlepe ná droge o kthorey niewiedzą/ y każe
im chodzić po ſćieſſkách kthorych nieználi:
położe ćiemnoſći przed nimi miáſthą świá-
tłoſći/ y krzywe miáſto proſtych: them ſło-
wá im vczynił/ á nieopuśćitem ich. Obro-
ćili ſie wzad: niechay beda zhánbieni po-
hánbieniem/ kthorzy dufáią w obráźiech
rytych/ ktorzy mowią obrázowi lanemu/
Wy ieſteśćie Bogowie náſſy.

Głuſſy ſłuchayćie/ á ſlepi wytrzeſſczay-
ćie oczy ku widzeniu. Y ktoż ſlepy iedno ſłu
gá moy: A głuchy/ iedno do ktoregom po-
ſły moie poſyłał: Kthoż ſlepy iedno ten co

Matth: 3. 12. & 17.

Niebedzie brał

Iſaiæ. 49. Lucæ. 2. Zacha: 9.

Pſal: 149.

Głuſzi

Matth: 15.

záprzedány ieſt: á ktho ſlepy/ iedno ſługá Páńſki: Kthory widziß wiele rzeczy/ y zaß niebedzieß przyſtrzegał: ktory maß otworzone vſſy/ za nieuſłyſſyß: A Pan chćiał áby go poſwiećił/ á vwielmożył zakon/ y wyniosł wzgore. Ale on lud roſthárgány/ y zpuſtoſſony: ſidłem młodzieńcow wßyſtcy/ a w domiech ćiemnic pokryli ſie: przyſſli theż ná drapieſthwo/ á nie ieſth then coby wyrwał: w rozchwatánie/ á niemáß tego coby rzekł: Wroć. A ktoryß ieſt miedzy wámi kthoryby ſłuchał tego/ pilnie bacżył/ á przyſłuchawał rzeczy przyſłych: A ktoż dał ná roſthárgánie Jakobá/ y Iſráelá/ thym co burzyli: zaß nie ſam Pan/ ktoremuſmy zgrzeſſyli: A niechćieli po drogách iego chodzić/ y nieſłucháli zakonu iego. Przetoż wylał ná nie zágnienánie pierzchliwoſći ſwoiey/ y wielką woyne: y popalił go w okrąg/ y nie poznał: y podpálił go/ á nie zrozumiał.

Cáp: 43.

Lud Zydowſki wierny beſpiecznym czyni/ y obiecuie mu wiárę/ o iednym Bogu nád ktorego niemáß inſſego/ á ten zgładza grzechy náſſe.

Iſaiæ. 41. 4. Reg: 17. Deute: 7. & 26. Oſeæ. 1: Exodi. 14. Danie: 3.

TTheraz the ſłowá mowi Pan kthory ćie ſtworzył Jakobie/ y zformował ćie Iſráelu: Nieboy ſie/ bom ćie odkupił/ á wezwałem ćie imieniem twym/ moieś thy. Gdy poydzieß przez wody/ bede ſthoba/ á rzeki ćie nieokryia: Gdy bedzieß chodził w ogniu/ nieſpaliß ſie/ á płomień niebedzie gorzeć ná tobie. Bo ia ieſthem Pan Bog twoy ſwiety Iſráelſki/ zbáwićiel twoy/ dałem vbłagánie twoie Egipt/ Murzyńſka ziemie y Sabá zá ćie. Ponieważeś ſie ſtał poććiwym przed mymi oczyma/ y chwálebny: iam ćiebie vmiłował/ y dam ludzie zá ćie/ y narody zá duſſe twoie. Nieboyſie/ bo wiedz żem ći ieſt przy tobie: od ſłońcá wſchodu przywiode naſienie twoie/ y od Záchodu zbiore ćie. Rzekne wiátru południowemu/ Day: á Południowemu/ nie zábrániay: przynieś ſyny moie z dáleká á corki moie od kráiow ziemie. A wſſelkiego ktory wzywa imieniá mego/ ku chwale moiey ſtworzyłem go/ y wyformowałem go/ y vczynił em go. Wywiedź precż Lud ſlepy/ y ten ktory ma oczy: głuchy/ y ktory ma vſſy. Wſſyſtcy narodowie zgromádzili ſie pospołu/ y zebrały ſie pokolenia: A ktoß zwas zwiáſtowałby tho/ á one rzeczy ktore ſą pierwſſe/ vczyni żebyſmy ie ſłyſſeli: Niech dádzą ſwiádki ich/ y niech bedą vſprawiedliwieni/ niech ſłucháią y mowią/ Prawdziwie. My ieſteśćie ſwiádkowie moi/ mowi Pan/ y ſługá moy kthoregom obrał: ábyśćie wiedzieli/ y wierzyli mi/ á żebyśćie rozumieli/ że ia ſam ieſtem. Przedemna nie ieſt vtworzony Bog/ y po mnie nie bedzie.

Iſaiæ. 44. Apoca: 1.

Ja ieſtem/ Ja ieſthem Pan/ y nie ieſth kromia mnie zbáwićiel. Jam zwiáſtował y iam zbáwił: y oznaymił em/ á niebył miedzy wámi obcy. Wyśćie ſwiádkowie moi/ mowi Pan/ á ia Bog. A od początku ia ſam/ y nie ieſt ktoryby z ręki moiey wyrwał bede co czynił/ á kto mi to odwiedzie?

Tho mowi Pan odkupićiel wáß/ ſwiety Iſráelſki: Dla was zeſłałem do Bábilonu/ y oderwałem wſſyſtkie zawory/ y Chaldeyczyki ktorzy ſie w ſwych okrećiech chlubili. Ja ieſtem Pan ſwiethy wáß/ ſtworzyćiel Iſráelow/ Krol wáß. Tho powiáda Pan: ktory vczynił drogę ná morzu/ y ná wodách byſtrych ſćieſſke. Ktory wywiodł woz y koniá: zaſthęp y mocnego/ pospołu zeſneli/ áni powſtáną záſie: zmiadleni á ſthárći ſą iáko Len/ y zágáſſeni ſą. Nie ſpominayćie ná pierwſſe rzeczy/ á ná ſtháráđawne nie zápátrzayćie ſie. Otho ia czynię nowe rzeczy/ á teraz wznidą/ wżdyć ie poznaćie: położę ná puſſczey drogę/ á ná niedrożniku rzeki. Bedzie mie chwalić beſthya polna/ Smokowie y Struſowie: iżem dał ná puſzczey wody/ á rzeki ná niedrożnym mieyſcu ábym dał napoy ludu moiemu/ wybránemu memu.

Eſaiæ. 29. Gala: 3. Lucæ. 14. Ephe: 3.

Exodi: 14. Ioſue. 3. Iſaiæ. 10. & 37.

Lud ten ſtworzyłem ſobie/ chwałę moię bedzie opowiádał. Nie wzywałeś mie Jakobie/ ániś vſiłował we mnie Iſráelu: nie offiárowałeś mi baráná zupełney obiáthy twoiey/ ániś mie ſławił obiátámi twemi: nie kazałem ći ſłużyć w obiáćie/ áni mći pracey zádał w kádzidle. Nie kupiłeś mi zá ſrebro wonney trzćiny/ á thukiem offiar twoich nie zápoiłeś mie. A wżdam przedſie kazałeś mi ſłużyć w grzechách twoich/ zádałeś mi praca w nieprawoſćiách twoich. Ktori zmiwam grzechi

Psal: 106. Iſaiæ. 35. 41. & 44.

Isaiæ. 1. Hiere. 7.

Ja ieſtem/ ia ieſtem ſam/ ktory zmywam nieprawoſći twoie dla mnie/ á ná grzechy twoie niebede pámiethał. Przywiedź mie ſobie ná pámieć/ á ſadźmy ſie ſpołu: powiedz ieſli co maß czymby mogł być vſprawiedliwiony. Oćiec twoy pierwſſy zgrzeßył/ y ktomácże thwoi wykroczyli przećiw mnie. A ſplugáwiłem Kriażętá ſwiete/ y dałem ná wytrácenie Jakobá/ á Iſráelá ná vragánie.

Psal: 24. Hiere: 33.

Cap: 44.

Gene: 3. Nume: 20.

Proroctwo o nowym krzcie/ gdy bałwány y bałwochwalce/ á odzywa ich od bałwánow/ do Bogá prawdziwego.

A Teraz słuchay Jakobie sługo moy/ y Jsráelu ktoregom obrał. Tho Pan mowi: ktory cie vczynił y stworzył/ y ktory iest od żywotha á pomocnikiem twoim. Nieboy sie sługo moy Jakobie/ y naprostszy ktoregom obrał. Albowiem wyleie wody ná prágnące/ á rzeki ná ziemie sucha: wyleie duchá mego ná násienie twoie/ y błogosławieństwo moie ná rod twoy. Y beda rosć miedzy ziołami/ iáko wierzby przy wodách ciekących: Ten rzecże: Páński ia iestem/ á on wzywáć bedzie w imie Jakobowe: á ow nápisse reka swa/ Pánu: y w imieniu Jsráelskim przypodobni sie.

Tho mowi Pan á Krol Jsráelski/ y odkupiciel iego Pan zastępow. Ja iestem pierwszy/ á ia iestem ostátecznieyszy/ á kromia mnie nie iest Bog. Y ktoż iest mnie podobny: niech wzowie á zwiástuie: á niech mi wytoży porzadek od onego czásu iákom postánowił lud stháradawny: przyssłe rzeczy y ktore sie máia sthác niech im zwiástuia. Nieboyćie sie/ áni soba thrwożćie: od tych miást kazatemći słyszeć/ y z wiástowatem. Wy iesteście swiádkowie mogi. Jzaż iest Bog krom iá mnie/ y tworcá ktoregobym iá nie znał: nil Junt

Wszyscy tworce bałwáńscy/ nic nie sa/ á na milsze rzeczy ich/ nic im nie beda vżyteczne. Sámiż oni sa swiádkámi ich/ że áni widza áni rozumieia/ áby byli pohánbieni. Kto vtworzył Bogá/ á obraz ryty vczynił ninacz niepożyteczny: Oto/ wszyscy vczesnici iego beda pohánbieni: bo sa rzemieśnicy z ludzi: zeyda sie wszyscy/ beda stác lekáiąc sie/ y beda pospołu pohánbieni. Slosarz pila tárt/ wweglu zágrzewáiąc/ á młoty kuiąc/ vtworzył go/ y czynił ij w ramieniu mocy swoiey: táknąc bedzie y zemdleie/ nie bedzie pił wody/ á vstánie. Cieślá álbo Stolarz rozciągnął práwidło/ y wyformował go pila: wymierzył go węgielnicą/ y cerklem otoczył/ y vczynił obraz męski iákoby śliecznego człowieká mieszkáiącego w domu. Podciął Cedry/ nábrał Jwiny/ wziął też y Dąb ktory stał miedzy inemi drzewy leśnemi: Wszczepił Sosne/ ktora deszcz wychował/ y stałá sie ludziom ná ogień/ wziął snich/ y zágrzał sie: y podpalił á vpiekł chlebá: á z ostátká vczynił Bogá/ y dawał mu modle: vczynił sobie obraz rzezány/ y kłániał sie przed nim. Połowicę drzewá spalił w ogniu/ á przy połowicy mieśá náwárzył y iadł: náwárzył y iárzyny/ y náiadł sie iey/ y rozgrzał sie/ á rzekł: ách thoćiem sie rozgrzał/ widziałem ogień. A on ostátek drzewá vczynił lobie Bogiem/ y rytym obrázem: náchyla sie przed nim/ y dáie mu modle/ y prosi á modli mu sie/ mowiąc: Wybáw mie/ Bos ty iest Bog moy. Niewiedzieli áni rozumieli/ bo zaslone maią ná oczu/ áby nie widzieli/ y nierozumieli sercem swoim. Nie rozczytawáią ná myśli swoiey/ áni vznawáią/ áni sie czuią/ áby rzekli/ Połowicem go spalił w ogniu/ y ná pieknem ná weglu iego chlebá/ náwárzyłem mieśá y iadłem/ y z ostátká mam bałwáná vczynić: przede pniem onego drzewá pádáć: Czesć go iuż iest popiołem: serce nie madre á głupie bedzie mu dáwáć modle/ á przedsie nie wyswobodzi dusse swoiey/ áni rzecże: Wiere podobno ktamsthwo iest w práwicy moiey.

Pámietay ná te rzeczy Jakobie y Jzráelu/ bos ty iest sługá moy/ stworzytem cie/ ty iestes sługá moy Jzráelu/ nie zápominay mie. Zagładziłem iáko obłok nieprawości twoie/ á iákoby mgłę grzechy twoie: przywroćże sie ku mnie/ bom cie odkupił. Chwalćie Bogá Niebiosá/ ábowiem miłosierdzie vczynił Pan: Wykrzykayćie z rádości kráie ziemskie: Brzmićie gory chwaleniem/ las y wsselkie drzewo iego/ ábowiem odkupił Pan Jakobá/ á Jzráel Bedzie vwielbiony.

Tho Powiáda Pan/ odkupiciel twoy/ y tworcá twoy z żywotá. Ja iestem Pan ktory wszystko czynie/ rozciągáiący Niebiosá sam/ vstánawiáiący ziemie/ á żaden iny semna. Nikczemne czyniący známiona wieszczkow/ á czárowniki w ssáleństwo obracáiący. Ktory obracam Medrce wspák/ á vmieietność ich czjnię głupstwę. Wzbudzam słowo sługi swego/ á ráde posłow iego nápełniáiąc. Ktory mawiam miástu Jeruzálem/ beda w tobie mieszkáć: á miástam Judskim/ bedziećie zbudowáne/ y pustynie ie wzbudze. Ktory mowie głębokości: Spustoszey/ á rzeki twoie wysusse. Ktory mowie Cyrusowi/ Pásterz moy iestes/ á wss sthke wola moie wypełniss. Ktory mowie miástu Jeruzálem/ bedzies zbudowáne: A kościołowi/ bedzieß zátożony.

Isaiæ 35. 43. & 41.
Ezech: 36. Actor: 2. Ioel. 2.
Isaiæ. 41. 43. & 48. Apoca: 1. & 22.
Isaiæ. 43.
Roma: 11. Gene: 1. Isaiæ. 40.
Medrcy za

Cap: 45.

Proroctwo o Cyrusie y o zwycięstwach iego/ zgromienie iego przez niewdzięczność/ o narodzeniu Krystusowym/ o náwrocen u pogáńskim/ vpomnánie ku pokucie.

TO mowi Pan/ Pomazańcowi memu Cyrusowi/ kthoregom ia viał práwice/ ábym podbil przed obliczym iego narody/ á grzbiethy Krolow obroćił/ ábym otworzył przed nim brony/ á wrothá nie będą zámknione. Ja przed tobą poydę: á záwołáne ná zemi poniżę/ wrothá miedziáne zethrę/ á zawory żelazne połamię: A damći skárbj skryte/ y táiemnośći tájnych rzeczy/ ábyś wiedział/ żem ia iest Pan ktory názywam imię twoie/ Bog Izráelski. Dla Jakobá sługi mego/ y dla Izráelá wybránego moiego/ wezwałem ćie imieniem twoim/ przypodobniłem ćie/ á nie poznałeś mię. Já iestem Pan/ á nie iesth żaden więcey/ procz mnie nie iest Bog: przepásałem ćie/ á nie poznałeś mię: Aby wiedzieli ći co od wschodu słońcá/ y co od zachodu/ że chybá mnie niemáß inego Bogá. Ja iestem Pan/ á nie iesth iny kthory spráwuię swiátłość/ y stwarzam ćiemnośći/ kthory czynię pokoy/ y stwarzam złe. Ja Pan/ ktory ty wssystki rzeczy czynię.

1. Esdræ. 1.
Gene: 39.
Isaiæ. 43.
Hiere: 1.
Iudic: 9.

Spuśććie rosę niebiosá zwierzchu/ á obłoki niech dádzą desscz spráwiedliwe°: niech sie ziemiá otworzy/ á vrodzi zbáwićielá/ á spráwiedliwość niech społu wznidzie. Ja Pan stworzyłem go. Biádá temu kthory odmawia á sprzećiwia sie słowy/ stworzyćielowi swemu/ skorupá z greckkiey gliny. Izaß rzecze gliná gárnczarzowi swemu/ Coż czyniß/ á robothá twoiá bes ręku iest? Biádá ktory mowi oycowi/ Czemu spłádzaß? A niewieśćie/ czemu rodziß?

Roma: 9.
Isaiæ. 29.
Hiere: 18.

To mowi Pan/ swiethy Jsráelski stworzyćiel iego: o przyssłe rzeczy pytayćie mię: o syniech moich/ y o spráwie rąk moich/ poruczćie mi. Jam vczynił ziemie: y iam ná niey stworzył człowieká: ręce moie rospostárły niebiosá/ y wssemu rycerstwu ich roskazałem. Jam go wzbudził ku spráwiedliwośći/ á wssystkie drogi iego zrządzę: On zbuduie miásto moie/ y ietce moie wypuśći/ nie zá zapłátą/ áni zá dáry/ mowi Pan zastępow.

1. Esdr: 1.

To powiáda Pan: Praca Egitpska/ y kupiecthwo Murzyńskiey ziemie/ y Sábáim mężowie wysocy/ do ćiebie przyidą/ y twoi będą: zá tobą chodzić będą/ máiąc okowáne ręce poydą: y thobie sie kłániáć/ y ćiebie prośić będą: Tylko w tobie iest Bog/ á nie máß krom ćiebie Bogá. Záprawdę ty iesteś Bog skryty/ Bog Izráelski zbáwićiel. Pohánbieni są y zápłoneli sie wssyscy: pospołu odessli ná pohánbienie wssyscy budownicy błędow. Izráel zbáwion iest w Pánie zbáwieniem wiekuistym: nie będziećie pohánbieni/ áni sie zápáłáć będziećie áż ná-

Roma: 11.

wiek wiekom. Bo to mowi Pan kthory stworzył niebiosá/ on iest Bog ktory stworzył ziemię/ y vczynił ią/ y on iesth tworcą iey: nie poprożnicyć ią stworzył: ale áby mie sskano ná niey/ stworzył ią. Ja Pan/ á inego nie máß. Nie mowiłem tego potáiemnie/ ná kthorym miescu ziemie ćiemnym: Nie rzekłem násieniu Jakobowemu dáremnie/ Szukayćie mię. Ja Pan ktory mowię spráwiedliwość/ kthory opowiádam proste rzeczy.

Exodi. 20.

Zgromadzćie sie/ á przyidźćie/ y przystąpćie pospołu/ kthorzy iesteśćie zbáwieni z Národow: Nie wiedzieli nic ći co podnossą drzewo rycia swoiego/ á prossą Bogá ktory nikogo nie zbáwia. Opowiádayćie á przydźćie/ y poradzćie sie społu: kto tho kiedy dał słysseć od początku/ á do thych miast kto tho kiedy opowiedział? A zaż nie ia Pan/ y nie iesth więcey Bogá chybá mnie? Bogá spráwiedliwego/ y zbáwiáiącego nie máß procz mnie.

Náwroććie sie ku mnie/ á będziećie zbáwione wssystkie gránice ziemie: Bo ia iestem Bog/ á inego niemáß. Przez sam siebie przysiągłem/ wynidzie z vst moich słowo spráwiedliwośći/ á nie wroći sie: Bo mi sie będzie kłániáć wsselkie koláno/ y będzie przysięgáć wsseláki ięzyk A ták w Pánie/ rzecze/ moie są spráwiedliwośći/ y roskázowánie: do niego przydą/ á będą pohánbieni wssyscy kthorzy sie mu sprzećiwiáią. W Pánie będzie vspráwiedliwione/ y chwalone wssystko násienie Jsráelskie.

Roma: 14.
Philip: 2.

Cap. 46.

Okázuie márność báłwáńska y ich przyßłe pokázenie/ Bog oćiec gromi Zydy prze báłwochwálstwo/ á obiecuie im zbáwienie przez syná swego.

ZLaman iest Bel/ skrussone iest Nabo: stáli sie báłwány ich bestyiam y dobytkom/ Brzemioná wásse ćiesskiey wagi áż do zmordowánia: sprochniáłe y potárte są pospołu/ nie mogli zbáwić noßącego/ y dussá ich w niewolą poydzie.

Słuchayże mię domie Jakobow/ y thy wssystek osthátku domu Izráelowego/ wy ktorych nosi żywoth moy/ ktorych piástuie łono moie. Aż do sthárośći ia sam/ y áż do śiwizny ia będę nosił: Jam vczynił/ ia thez będę piástował: ia poniosę/ y zbáwię. Komużeśćie mię przypodobnili/ y przyrownáli/ y przymierzyli/ y podobnym mię vczynili? Ktorzy znośićie złoto z worká/ á srebro ná ssálach ważyćie: zmawiáiąc złothniká áby wam vczynił Bogá: y vpádáią przed

nim/

nim/y chwałe mu dawáia. Nossą go nárámionach/ przenossąc y kładąc záś ná mieśce iego/ y będzie stał áni śie ruszy z mieścá swego/ále choć też y wołáć nań będą/ nic nie vsłyszy: Z vtrapienia nie wyswobodzić ich. Pámiętayćie ná to/ á wstydayćie śie: przywroććie śie przestępnicy do sercá. Pámiętayćie ná pierwszy wiek/ żećiem ia iesth Bogiem/ y niemáß wiecey Bogá/ y nie iest my żaden podobny: Ktory oznaymiam ná początku naypoślednieysse rzeczy/ á od przothku te ktore śie ieszcze nie sthały/ mowiąc: Rádá moiá będzie stáć/ á wßyßtko śie ſtánie co iest wola moia: Ktory wzywam od wschodu słońcá pthaká/ á z dálekiey źiemie mężá kwoli moiey: Y mowiłem/ á przywiodę to: ſtworzyłem/ á vczynię to.

Exodi. 16.

Słuchayćież mie wy thwárdego sercá/ ktorzyśćie dáleko od sprawiedliwośći. Bliskom vczynił sprawiedliwość moię/ á nie oddáli śie y zbáwienie moie nie omieśśka. Dam ná Syonie zbáwienie/ y Jzráelowi wielmożność moię.

Cap: 47.

O powiáda ſtłumienie á zepsowánie Bábilonskiey/ przez iey pychę/ chlubę/ y okrućieństwo nád Żydy/ á że w Wieśćiách nádzieię swą pokłádáłá.

Stap nádoł/ á śiedź w prochu pánno corko Bábilońska/ śiedź ná źiemi: Nie máß stolcá corki Chaldeyskiey/ bo ćię iuż wiecey nie będą názywáć rospieszoną áni ſuptelną. Weźmi żárno á miel máke: Obnaż niepoććiwość twoię/ odkrij plecy/ odwiń goleni/ idźże przez rzeki. Obiáwi śie żelżywość twoiá/ á będzie ogłádano pośmiewisko twoie/ pomſtę vczynię/ á nie zástáwi mi śie człowiek. Odkupićiel náß/ pan zástępow imię ie°/ świety Jzráelski. Siedź milcząc/ á wnidź w ćiemnośći corko Chaldeyska: bo ćię wiecey niebędą názywáć pánią krolestw.

Exech: 16. Nahum. 3.

Rozgniewałem śie ná lud moy/ splugáwiłem dźiedźictwo moie/ á dałem ie w rece twoie: nieokázałáś nád nimi miłośierdźia: nád Stárym obćiążyłáś iárzmo twoie bárzo/ á rzekłáś: Ná wieki ia będę pánią. Nie położyłáś tego ná swym sercu/ áni wspomniałá ná ostáteczne rzeczy twoie. Otoż teraz słuchay tego roskossnico/ á ktora mieśkaß dufále/ ktora mowiß w sercu swoim/ Ja iestem/ á nie iest inego nád mię: powiá daß niebędę śiedzieć wdowa/ áni vznam nieplodnośći. Przyidą ná ćię te dwie rzeczy nagle iednegoß dniá/ nieplodność/ y wdowstwo. Wßtornkie rzeczy przyßły ná

Prouer: 21. Hiere: 50.

Isaie. 10. Apoca: 18.

Danie: 5.

ćie/ dla mnoſthwá czár twoich/ y dla zátwárdzenia wielkiego záklinánia twego. Á miewáłáś duffánie we złośći twoiey/ y mawiáłáś: Niemáß ktoryby mię widział. Mądrość y vmieietność twoiá/ te ćię oßukáły. Y mowiłáś w sercu thwoim: Ja iestem/ á nád mię inßey niemáß. Przyidźie ná ćię złe/ y nieznieß skąd śie wßieto: y oborzy śie ná ćię poraská/ ktorey niebędźieß mogłá zmyć: przypádnie ná ćię nagle nędzá/ o ktorey niebędźieß wiedzieć. Stoyże z Cżárownikámi twoiemi/ y z mnoſtwem czár twoich/ w ktorycheś śie pilnie obierałá od młodośći twoiey/ owáć tho co pomoże/ álbo będźießli mi mogłá być ſilnieyssa. Vstáłaß w mnoſtwie rad twoich/ niechay ſtáną/ niechże ćię zbáwią co práktykuią z niebá/ ktorzy śie wiec zápátrzáli ná gwiazdy/ y ráchowywáli krieżyce/ áby śmich práktykowáli co ná ćię miáło przyidź. Oto/ ſtáli śie iáko zdźbło/ ogień ie spalił: nie wybáwią duſſe swoiey z mocy płomieniowey/ niemáß wegla rozżarzonego coby śie od niego zágrzali/ áni kominá/ áby przy nim śiedzieli. Tákći śie stáły tobie wßyßtkie rzeczy w ktoryches iedno prácowałá: kupcy twoi od młodośći twoiey/ káżdy po drodze swoiey błądzili/ nie máß ktoryby ćię zbáwił.

Cap. 48.

Wymiata Pan ná oczy Żydom ſthárłdawne dobrodźieystwa swoie/ ktore im cżynił/ chcąc ie od Bałwanow odwieść/ obiecuie theż że dla imienia swego chce ie zbáwić. Á vpomina żeby od Bałwochwalstwa Egipskiego wyßli/ á ſámego páná Bogiem ználi.

Łuchayćie tego domie Jákobow/ ktorych názywáią imieniem Jzráelowym/ á wyßliśćie z wod Judskich/ ktorzy przysięgáćie w imię Páńskie/ á ná Bogá Jzráelskie° pámiętáćie nie w prawdzie áni w sprawiedliwośći. Bo ſą wezwáni z miáſtá świete°/ y ná Bodze Jzráelskim vſtánowieni ſą: pan Zástępow imię ie go. Pierwsse rzeczy od one° cżásu zwiástowałem/ y z vſt moich wyßły/ y dałem ie słyßeć: nagliem sprawił/ y przyßły. Bom wiedział żeś ty iest twárdy/ á kuná żelázna szyią twoią/ y cżoło twoie miedźiáne. Opowiedźiałemći od onego cżásu: pierwey niżli przyßli vkázałem thobie/ byś lepak nie rzekł/ Bálwáni moi vczynili the rzeczy/ á ryte y lane obrázy moie roskázały to. Cośkolwie słyßsał/ pátrz ná wßyßtkie rzeczy: y zwiástowáliżeśćie ie wy: Dałem ći słyßeć nowe rzeczy od oney chwile/ y zách owáne ſą ktorych ty niewieß: teraz ſtworzone ſą/

Hoſt. 7. Isaie. 29.

Matth: 3.

Isaie. 51. & 54. Hiere: 31.

Isaie. 37.

nie od onego czásu: y przedniem/ á nieſłyſſałeś ich/ byś lepak nie rzekł: Otom ia ie poznał. Aniś ſłißał/ ániś poznał/ áni od onej chwile otworzono ieſt vcho twoie. Bo wiem iż przeſthępuiąc przeſthąpiß/ á przeſtępnikiem názwałem cie od národzenia twego

Dla imienia moiego/ przenioſe dáleko pierzchliwość swą: á chwałą moią ochłoznam cie/ábyś niezáginął. Otom cie przeptáwił ále nie iáko śrebro: obrałem cie ſobie w kominie vboſtwá. Dla mnie/ dla mnie to vczynie/ áby mie niebluźniono: á chwały y czci moiey inemu nie dam.

Exodi. 3.

Stuchay mie Jákobie/ y Jſráelu ktorego ia wzywam: Ja ſam/ ia ieſthem pierwſſy/ y ia oſtáteczny. Reká też moiá vgruntowáłá źiemie/ á práwicá moiá rozmierzyłá Niebioſá: ia ich zábákam/ á ſtáná poſpołu. Zbierzcie ſie wy wſſyſtcy/ á ſłuchayćie: y ktory z nich the rzeczy zwiáſtował: Pán go vmiłował/ vczyni wola swa w Bábilonie/ á rámie swoie nád Chaldeyczyki. Ja/ iam mowił/ y wezwałem go: przywiodłem go/ y náproſtowaná ieſth droga iego. Przyſtapćie do mnie/ á ſłuchayćie tego: Nie od początku táynie á ſkrycie mowił: od onego czásu pierwey niżli ſie ſtáło/ bytem tám: y teraz Pan Bog poſłał mie/ y duch iego.

a y co Eſaiæ. 41. 43. & 44.

To mowi Pan odkupiciel twoj ſwiety Jſráelſki: Ja Pan Bog twoy/ ktory cie vczę vżyteczných rzeczy/ y ſprawuie cie ná drodze po ktorey chodziß. O byżeś był pilen poruczeńſtw moich: ſtałby ſie był iáko rzeká pokoy twoy/ á ſprawiedliwość twoiá iáko zakrety morſkie/ y bytoby naſienia twego iáko piaſku/ y płod żywotá twego iáko gtaźikow iego: nie záginałby był/ ániby było po tárthe imie iego/ od oblicza moiego. Wynidźcie z Bábilonu/ vciekayćie od Chaldeyczykow/ z weſołym głoſem zwiáſtuyćie: dayćie ſie z tym ſłyſſeć/ á zánoſćie to áż ná kráie ſwiátá. Powiádayćie/ Odkupił Pan ſługę ſwego Jakobá. Nie prágneli ná puſzczey/ gdy ie wywodził: wywiodł im z ſkáły wodę/ y rozdzielił ſkáłę/ á wypłynęły wody. Niemáß miru nielutośćiwym/ mowi pan.

Roma: 7. 1. Thim: 1. Titum. 3. Deute: 28.

Hiere: 51. 1. Eſd. 1.

Exodi. 17. Nume: 20. Eſaiæ. 57.

Cap. 49.

Kryſtus Pan Kriáiecíem Zydow y Pogánow ku zbáwieniu/ dan ieſth ná przymierze wſſem ze wſſego ſwiátá ludźiom/ ſſcześliwość tych wielka ktorzy weń vwierzą. Cieſſy Syon ktbore ſie vſtarzało iż było od Boga opuſſczone/ obiecuiąc mu takie záwołánie/ iż zewſſąd ku niemu mieli ſie ludzie zbiegáć.

SŁuchayćie wyſpy/ pilnie bácżćie Narodowie z dáleká: Pan z żywotá wezwał mie/ z żywotá máthki moiey wſpomniał ná imie moie y położył vstá moie/ iákobj miecż oſtry/ pod cieniem reki ſwoiey záſſczyćił mie y położył mie iáko ſtrzałę wyborną: wſáydaku ſwoim skrył mie. Y rzekł mi: Sługáś ty moy Jzráelu/ że ſie w tobie ſławnym okaże. A iam rzekł: Poprożnicym prácował/ bes przyczyny/ á márniem możność ſwoie ſtrawił: przeto Sąd moy z Pánem/ á ſprawá moiá z Bogiem moim. A theraz to mowi Pan/ ktory mie ſobie ſługą ſtworzył z żywotá/ ábym záś przywiodł Jakobá k niemu/ y Jzráel nie bedzie zgromádzon/ y vwielbion ieſtę przed oczymá Páńſkiemi/ á Bog moy ſtał ſie mocą moią. Y rzekł. Máło ná thym ábyś mi był ſługą ku wzbudzeniu pokolenia Jakobowe/ á ku náwroceniu plugáwych oſtátkow Jzráelſkich: Othom cie dał ábyś był świátłem Pogánom ábyś był zbáwieniem moim/ áż do kráiow świátá.

Eſaiæ. 51. Ephe: 6. Ioan: 7.

Actor: 13. Ioan: 8.

Tho mowi Pan odkupiciel Jzráelſki/ ſwiety iego/ ku nikczemney á lekkiey duſſy/ y ku omierzłemu narodowi/ do ſługi wielu pánow: Krolowie vyzrzą/ y powſthánią Kniażethá/ y modłę vczynią dla Páná/ iż wierny ieſt/ y ſwietego Jzráelſkiego ktory cie obrał.

To mowi Pan/ Czásu wzniethego á vpodobánego wyſłuchałem cie/ y w dzień zbáwieniá rátowałem cie: y záchowałem cie á dałem cie ná przymierze ludu/ ábyś wzbudził źiemię/ á odzierżał dziedzicthwá rozmiotáne: ábyś powiedział tym kthorzy ſą w więźieniu/ Wynidźcie: á tym kthorzy w ciemnościach: Bądźcie odſłonieni. Beda ſie páść po drogach/ á po wſſech rowniach páſtwiſká ich. Nie beda łaknąć/ áni prágnąć/ áni ich vtrapi gorącość y ſłońce: Bo ten co im lutośćiw/ będzie ie rządźić/ y v krzynnic wod nápoi ie. Y położę wſſytkie gory moie/ że beda droga/ á ſcieſſki moie beda podwyżſſone. Oto ći z dáleká przyżdą á oto oni od pułnocy/ y od Morzá/ á ći z źiemie od południá. Chwałćie Niebioſá/ á rozráduy ſie źiemio/ opiewayćie gory chwałę: iż pocieſſył Pan lud swoy/ y vboſtwu swe[go] będzie lutośćiw.

Isaiæ. 42.

Apoca: 7

Isaiæ. 52.

Y rzekł Syon: opuścił mie Pan/ y zápomniał mie Pan. Jżaż może zápámiętać mátká dźiećiątká swego/ by ſie nie miáłá ſmiłować nád ſynem żywotá swego? Aby też oná zápámiętáłá/ ia przedſię nie zápámiętam ćiebie. Oto ná rękach moich wypiſałę cie: Mury twoie záwżdy przed memi oczymá. Przyſſli budownicy twoi ći co cie kázą/ y

Pſal: 111. Hiere: 14

rozwá-

Gene: 15. Iſaiæ. 60. rozwaláia wynida od ćiebie. Podnies wkoło oczy twoie / á ogladay / wſſyſcy ći zebráli ſie y przyſſli ktobie: Zywe ia powiáda Pan że temi wſſyſtkiemi iáko ozdobą odzieieſz ſie / á obłożyſz ſie nimi iáko oblubienicą. Abowiem puſzcza twoiá / y puſtynie twoie / y ziemiá zburzenia twoiego / beda teraz ćiáſne przez mnoſtwo obywáthelow / á daleko beda odpedzeni ći ktorzy ćie niſzczyli. Ieſzcze rzekną w vſſach twoich ſynowie nieplodnoſći twoiey / Ciáſne to mám mieſce / popuſćmy plácu ná mieſſkánie. A rzeczeſz w ſercu twoim / Ktoż mi tych národził: Ja nieplodna / y ktoram nie rodziła / zámieſiona y poimana: A the kthoż wychował: Ja oſierociáłá y ſámiuchna: á ći gdzież tu byli:

Tho mowi Pan Bog. Otho / podnioſe do Pogánow reke moie / á v narodow podnioſe známie moie. A przynioſą ſyny twoie ná reku / á corki thwoie ná rámionach poniosą. A beda Krolowie piáſtunowie twoi / y krolowe piáſtunkámi twemi: twarz náziemie ſpuſćiwſſy beda tobie modle czynić / á proch z nog twoich lizáć beda. A zwieſz żem ia ieſt Pan / z ktorego nie beda pohánbieni / ći ktorzy nań czekáią.

Ioan: 1. Actor: 14. Roma: 9.

Jż aż bedzie odiethá mocnemu korzyść: álbo co bedzie poimano od dużego / bedzież mogło być zachowano: Bo tho powiáda Pan / Záiſte y rzeczy záiete beda mocarzowi odiete: y co záwezmie duży bedzie zbáwiono. A one kthorzy ćiebie ſadzili / ia bede ſadził / y ſyny twoie ia zbáwie. A nákarmie nieprzyiaćioły twoie ćiałem ich: á iáko moſſężem / krwią ſwoią / vpiją ſie: y dozná wſſelkie ćiáło / żem ia ieſt Pan / ktory ćie zbáwiam / y odkupićiel twoy mocny Jakobow.

Cap: 50.

Bog że Bożnice Zydowſka odrzućił / czym ſie dzieie / A iákie męki miał Pan Kryſtus ćierpieć / że bićie / rwánie / plwánie / mordowánie / opiſuie.

Hiere: 3. Isaiæ: 59. Exodi. 14.

THO mowi PAN / Coż to ſa zá kriegi rozwodu mátki wáſſey / ktoremim ia opuſćił: ábo ktoż then ieſt kupiec moy / kthoremum was záprzedał: Oto zá przedaniſćie w nieprawoſćiach wáſſych / á prze ſproſtne zloſći wáſſe / opuſćitem máthe wáſſe. Bo przyſſedłem áno mezá nie było: bákałem á nie było ktoby ſłyſſał. Czyli ſkrocona / y máluczka ſtáłá ſie rekà moiá / táż żebym niemogł wykupić: Czyli nie máſz wemnie mocy wyſwobodzenia: Oto ſámym fukiem moim / ſpuſtoſſe Morze / y rzeki wyſuſſe / pognija ryby bez wody / á wyzdychaią w prágnieniu. Obloke Niebioſá ćiemnoſćiámi / y wor położe przykryćiem ich:

Pan Bog dał mi iezyk vczony / ábym vmiał podpierać one° ktorj vſtał ſprácowany / ſłowẽ: Podnoſi ráno / ráno / mowie / podnoſimy vchá / ábym go ſłuchał iáko miſtrzá Pan Bog othworzył mi vcho / á ia nie odmawiam / niepuſćiłem ſie wſtecz. Ciáło moie dałem bićiacym / á policzki moie tárgáiącym: oblicza moiego nie odwroćiłem od nych co mi łaiali / y co ná mie plwáli: Pan Bog ſpomożyćiel moy / przethoż nie bytem pohánbiony: Dla tego poſtáwiłem twarz ſwa / iáko ſkáłe nátwárdſſa / y wiem to pewnie że ſie nie záwſtydze. Nie dáleko ieſt odemnie then ktory mie vſprawiedliwia / Ktoż mi ſie oprze: Stańmy pospołu / y ktoż ieſt ſtrona przećiwna moia: niech ku mnie przyſtąpi. Otho Pan Bog pomocnikiem moim / ktoż ieſt ktoryby mie potepił: Oto wſſyſcy iáko ſſata potárći beda / mol ie poie Kthoż z was boiacy ſie Bogá / á ſłyſſąc głos ſługi iego / ktory chodził w ćiemnoſćiach / á nie ma áwiátłá: Niech ma nádzieie w imieniu Páńſkim / á niech ſie ſpuſſcza ná Bogá ſwego. Oto wy wſſyſcy kthorzy zniecaćie ogień / przepaſáni bedąc płomieniem / chodzćie w ſwiátłoſći ogniá wáſſego / y w płomieniach ktoreſćie zniećili: z reki moiey ſtháło ſie tho wam / w boleſćiach ſpáć bedziećie.

Roma: 8. Pſal: 101.

Cap. 51.

Vpomina Syon / przykłádem Abrahámá / áby też y ono miało ſtáteczną á pewną nádzieie w Pánie Bodże y w obietnicach iego / y o wielkim ſzczeſćiu / zbáwieniu / y poćieſſe koſćiołá krześćiáńſkiego / pod imieniem Syonſkim / poćechá wiernych.

Gene: 21. Roma: 4. Gene: 12.

SLuchayćie mie wy ktorzy idzieće zá tym co ieſt ſprawiedliwego / á ſzukaćie Páná: pilnie pátrzćie ná opoke z ktorey ieſteśćie wyćieći / y ná iáme iezioroweż ktoreyieśćie odćieći: Pilnie bácżćie ná Abrahámá oycá wáſſego / y ná Sare ktora was porodziłá: żem iego iednego wezwał / y dałem mu błogoſławieńſtwo / y rozmnożyłem go. A ták poćieſſy Pan (gore) Syon / y poćieſſy też wſſyſtkie wálenia iey: y vczyni puſſcza iey iáko roſkoſſy / á puſthynia iey iáko ogrod Páński. Rádość á weſele beda w niey náleźione / dziękowánie / y głos chwały.

Pátrzćie ná mnie ludu moy / á pokolenie moie ſłuchayćie mie: bo zakon odemnie wynidzie / á ſąd moy ná ſwiáthłość narodow

Iſaiæ. 2.

odpo-

odpoczywáć bedzie. Bliſko ieſt ſprawiedliwy moy/ wyſſedł zbáwiciel moy/ á rámiona moie narody beda ſadzić: Mnie wyſpy beda oczekawáć/ y rámie moie beda ná ſobie trzymáć. Podnieſćie ku niebu oczy wáſze/ pátrzcież też y pod ziemia nádole: że nie bioſá iáko dym rozeyda ſie/ á ziemiá wytrze ſie iáko ßátá/ á obywátele iey/ iáko y terze czy zágina. Ale zbáwienie moie ná wieki bedzie/ á ſprawiedliwoſć moiá nie vſtánie.

Pſal: 101. Matth: 24. 2. Petri. 3.

Sluchayćie mie wy co znaćie ſprawiedliwego/ lud moy/ zakon moy w ſercu ich: nieboyćie ſie zeſromocenia ludzkiego/ á bluznierſtwá ich nieſtráchuyćie ſie. Boć iáko ßátá/ ták ie robak poie: á iáko wełna/ ták ie mol popſuie. Aleć zbáwienie moie ná wieki bedzie/ á ſprawiedliwoſć moiá ná narody Narodow.

Hiere: 31.

Powſtań powſtań/ oblecż ſie w moc rámie Páńſkie: powſtań iáko zá dni ſtárádawnych/ w rodzáiach wiekow. Izażeś nie ty poráził pyſſnego/ zránileś Smokáz Záliś nie ty wyſuſſył Morze/ wode przepáśći ſilney: ktorys vczynił ze dná morſkiego droge/ áby przeſſli wybáwieni? A theraz ktorzy ſa odkupieni od Páná/ náwroca ſie/ y przyydą do Syonu chwalac/ á weſele wieczne ná głowách ich: rádoſć y weſele trzymáć beda/ odeydzie precz boleſć y ikánie.

Iſaiæ. 14. Exodi. 14. 1. Eſd: 1.

Ja ia ſam pocieſſe was: y ktożeś thy/ áś ſie miał báć człowieká ſmiertelnego/ y ſyná człowieczego/ kthory thák iáko ſiano vwiednie? A zápámietałeś Páná ſtworzyćieiá twego/ kthory roſpoſtárł niebioſá/ á vgruntował ziemie: á báłeś ſie vſtáwicznie przez cáły dzień oblicza pierzchliwoſći onego kthory ćie trapił/ y nágothował byt ku zátráceniu. Gdzież teraz ieſt pierzchliwoſć trapiacego? Rychło przyydzie/ idac ku otworzeniu/ á nie zábije áż do zátráceenia/ áni vſtánie chleb iego. Ale ia ieſtem Pan Bog twoy/ ktory zburzam morze/ y nádymáią ſie wełny iego/ Pan zaſtępow imie moie. Włożyłem ſłowá moie w vſthá twoie/ á pod cieniem reki záſłoniłem ćie/ ábyś ſcżepił niebioſá/ á záſkłádał ziemie: á potym byś rzekł ku Syonu: Thy ieſtheś lud moy.

2. Corin: 1. Matth: 8. Iſaiæ. 48. Iſaiæ. 49.

Podnieś ſie/ podnieś ſie/ Powſtań Jeruzálem/ ktoreś piło z reki Páńſkiey kielich gniewu iego: áż wiec do dná kielichá vſpienia piłoś/ y wypiłoś áż do łagru. Nie ieſth ktoby ćie podpárł/ ze wſſyſtkich ſynow ktoryches národził: y niemáß kthoby ćie viał zá reke/ ze wſſyſtkich ſynow ktoreś wychowáło. Dwie ſa rzeczy kthore ćie záſkoczyły: y ktoż ſie rozżali nád toba? Spuſtoſſenie y zburzenie/ glod y miecż/ kthoż ćie vćieſſy? Synowie twoi pomiotáni ſa/ ſpáli ná końcách wſſech drog/ iáko Báwoł vſidlony: pełny zágniewánia Páńſkiego/ fukánia Bogá twego. A przeto ſluchay tego vbożu chna á piyána ále nie winem.

Pſal: 74. Hiere: 25.

Tho mowi pánuiacy twoy Pan/ y Bog twoy/ kthory walczył o lud ſwoy: Othom wźiał z reki thwoiey kielich vſpienia/ dno kielichá zágniewánia mego/ iuż wiecey nie przydaß byś miáłá ſniego pić. A dam go onym w rece/ ktorzy ćie ták poniżyli/ á mowili duſſy twoiey/ Zegni ſie iż przeydziemy y położyłáś iako ziemie ćiáło ſwoie/ á iáko by moſtem przechodzącym.

Cap: 52.

Pod imieniem Jeruzálem/ pobudza Koſćioł ku poćieſſeniu y cnotam/ prorokuie o kazániu Apoſtolſkim/ y o Krzyſtuſowym wywyſſeniu/ y poniżeniu/ y vwierzeniu pogánow weń.

Owſtań/ powſtań/ oblecż ſie w moc twoie Syonie/ oblecż ſie w odzienie ſławy thwoiey Jeruzálem miáſto ſwiethego: boć iuż wiecey niedopuści by przez ćie miał przyść nieobrzázány y nieczyſty. Otrzaßni ſie z prochu/ powſthań/ ſiedź Jeruzálem: rozwiąż okowy ßyie twoiey poimána corko Syońſka/ bo toć powiáda Pan.

Dármo ieſteśćie záprzedáni/ á bez ſrebrá też bedźiećie wykupieni. Abowiem to mowi Pan Bog/ Do Egiptu zſthapił lud moy ná początku/ áby tam był obywátelem: A Aſſur bez wſſelákiey przyczyny potwarzał go. A teraz coż mam ſthego/ mowi Pan/ że lud moy zábran ieſt thám dármo? Ci co nád nim pánuia niecnotliwie czynia/ mowi Pan/ y vſtáwicznie cáły dzień imie moie bywa bluźniono.

Roma: 7. Gene: 46. Exodi. 1. 4. Reg: 18. Ezech: 36. Roma: 2.

Przethoż zwie lud moy imie moie w ondzień: iż ia ten ktorym wiec mawiał/ o toż ieſtem. O iákoż piękne ſa nogi ná gorách zwiaſtowáiacego y kázacego pokoy: ktory zwiaſtuie dobro: á káże zbáwienie/ ktory mowi Syonowi: Bedzie Bog twoy Krolował? Głos ſpiegow thwoich/ podnieſli głos/ pospołu beda chwálić: iż okiem w oko vyźrzą gdy náwroći Pan Syon. Ráduyćie ſie/ á chwalćie pospołu puſtynie Jerozolimſkie iż pocieſſył Pan lud ſwoj/ odkupił Jeruzálem. Nágotował Pan rámie ſwiete ſwoie przed oczymá wſſech národow: y ogladáią wſſyſthkie kráie ziemie/ zbáwienie Bogá náſſego.

Nahum. 2. Roma: 10. 1. Ioan: 1. Eſaiæ. 49. Pſal: 97.

Odſtępćie/ odſtępćie/ wynidźćie ſthad/ ſplugáwionego niechćieyćie ſie dothykáć: wynidźćie z pośrzodku iego/ oczyśćiayćie

2. Corin: 6.

ſie

sie k thorzy nosicie naczynie Pańskie. Abowiem nie z gietkiem wynidziecie/ áni w vciekániu bedziecie sie kwápić: bo poydzie przed wámi Pan/ á zbierze was Bog Izráelski. Oto wyrozumie slugá moy/ bedzie podwysson/ y podniesion/ y bedzie bárzo wysoki. Jáko sie zdumieli nád toba mnodzi ták niepoczciwe bedzie miedzy mezmi poyzrzenie nań/ y kraſá iego miedzy syny ludzkiemi. Ten pokropi wiele narodow/ nád nim stuła krolowie vstá swoie: iż ci ktorym niepowiádano o nim/ vyzrzeli: á kthorzy niesłysseli o nim/ pátrzáli nań.

Exodi. 13.

Esaiæ. 65. Roma: 15.

Cap. 53.

Prorokuie o Pánu Krysthusie iáko miał bez winy cierpieć zá násse grzechy/ á ná śmierć miał być dobrowolnie wiedzion/ y zá swe przeciwniki y przestępniki że sie miał modlić.

Kthoż vwierzył temu cozmy my słyßeli: á rámie Pánskie komu obiáwione iest? A wystapi iáko pracik przed nim/ y iáko korzen z ziemie suchej: Niema áni krásy ani pieknośći: y widzielismy go/ á nie było nacz poyzrzeć/ á pożadáliśmy go: wzgárdzonego/ y naposlednieyssego z mezow/ mezá bolesći/ y znáiacego niemoc: á iákoby zásloniona twarz iego/ y wzgárdzona/ sthądże niemielismy go sobie nizacz.

Ioann: 12. Roma: 10.

Matth: 8. 1. Petri. 2.

Prawdziwie mdłości násse on niosł/ y bolesći násse on nosił: á myśmy rozumieli go być iákoby tredowáthego/ y skaránego od Bogá á poniżonego. Gdyż on zránion iest dla nieprawości nássych/ stárty iest dla sprostnych złosci nassych: kárność pokoiu nássego ná nim/ á sinością iego iesthesmy vzdrowieni. Wssyscysmy iáko owce pobłądzili/ káżdy sie ná swa droge puścił: á Pan włożył náń nieprawości wssysthkich nás. Offiárowan iest iż sam chćiał/ á nie otworzył vsth swoich: Jáko Owcá na zábicie bedzie wiedzion/ á iáko báránek przed tym kthorego strzyże oniemieie/ áni othworzy vst swoich.

1. Cor: 11.

Hiere: 11. Matth: 27. Actor: 8. Ioan: 1. 1. Corin: 5.

Z vćisku y z sądu wyiet iest: rodzenie iego kto wypowie? Bo odćieth iest z ziemie tych co żywa: dla sprostney złości ludu moiego zbitem go. I da nie lutościwe zápogrzeb/ y bogaczá zá smierć swoie: przetho iż on żadney nieprawości nie vczynił/ áni omylność álbo zdrádá náleziona iest w vściech iego. A Pan chćiał go zethrzeć w niemocy. Ponieważ że położył zá grzech duße swoie/ oglada nasienie stárowieczne/ á wola Páńska w rece iego bedzie spráwowáná. Przetho iż prácowáłá dussá iego/ vyzrzy y bedzie násycona: W vmieietności swoiey vsprawiedliwion spráwiedliwy slugá moy wielu/ á nieprawości ich on ponie sie. A dla tego oddziele iemu wielu/ á mocárskie łupy podzieli. Przeto że wydał ná śmierć żywot swoy/ á z złosniki poczytán iest: A on wielu grzechy nosił/ á zá przestępniki sie modlił.

Isaiæ. 53. Isaiæ. 48.

Ioan: 1. 1. Corin: 5.

Matth: 27. 2. Cor: 5. Ioan: 12. Roma: 8.

Roma: 3. Lucæ. 22.

modlił się

Cap: 54.

O wezwániu Zydow y pogánow/ á iáko sie kościoł Buduie z drogiego Kamienia/ vgruntowány ná spráwiedliwości.

Gala: 4.

Izwal niepłodna ktora nierodziß: opieway chwałe á wykrzikay ktoraś nie rodziłá: bo dáleko wiecey synow osierociáłey/ niżli oney ktora ma mezá/ mowi Pan.

Rosprzestrzeniay miesce namiotu twego/ á skory przybythkow twoich rościągni/ nie folguy: vczyń dłussße powroski twoie/ á kołki twoie obstaluy. Bo y ná práwice y ná lewice przenikniesz: á násienie twoie odziedziczy Narody/ á w pustłych mieysciech mieszkáć bedzie. Nie boysie bo nie bedziesz pohánbiona áni sie záwstydziß: Abowiem nie bedziecie thego wsthyd/ że zhánbienia młodości twoiey zápomniß/ y zelżywości wdowstwá thwego nie bedziesz wiecey pámiętáć. Bo iż nád thoba bedzie pánowat ten ktory cie vczynił/ Pan zastępow imie iego: á odkupiciel twoy swiety Izráelski/ Bogiem wssystkiey ziemie bedzie názwan. Iż iáko niewiáste opußczona/ á żałosna ná dussy/ wezwałcie Pan/ y żonę z młodości odrzucona: rzekł Bog twoj/ Ná máluczka chwile/ á krocziuchno opuścitem cie/ á w smiłowániách wielkich zgromádze cie. We mgnieniu okáże zágniewánia moie/ skrytem ná chwilke oblicze moie od ciebie/ á w miłosierdziu wiekuistym smilowatem sie nád toba: rzekł odkupiciel twoy Pan.

Isaiæ. 52. Isaiæ. 48.

starti yest th

Jeßcze zá dni Noego to mnie iest/ któremum przysiągł/ ábym nie przywiodł wiecey wod Noego ná ziemie: tákem przysiągł bym sie ná cie nie gniewał/ áni bym cie gromił á fukał. Abowiem gory sie poruszą/ á pagorki zádrżą: ále miłosierdzie moie nie odstąpi cie/ y przymierze pokoiu mego nie bedzie náruszone: powiedział miłosciwy Pan thwoy. Ubożuchna záburzka znedzona/ bes wsselákiey pociechy. Oto ia położe porzadnie kámienie twoie/ y vgruntuie cie ná Száfirach/ á położe kámień Já spid Bássty twoie: á brony twoie z kámieniá ryte/ á wssytkie miedze twoie z kámie-

Gene: 9. 2. Reg: 7.

Isaiæ. 60.

niá

niá pożadliwego. Wssystkie syny twoie náu
Ioan: 6. czone od Páná: y mnosthwo pokoiu synom
1. Ioan: 2. twoim. A w sprawiedliwości założona be-
dzieß: odsthęp daleko od potwarzy/ bo sie
bać nie bedzieß: y od postrachu/ bo nie przy
stąpi blisko k tobie. Oto/ pográniczny przy
dzie/ ktory nie byt semna/ przychodzień nie
gdy twoy przylaczy sie k tobie. Otho iam
stworzył kowalá/ poddymáiacego wegle
ná ogniu/ y wynossącego náczynie ná ro-
botę swoie: y iam stworzył zábyjácżá ku wy
tráceniu. Wßelkie[y] naczyniu ktore vczynio
ne iest przeciwko tobie/ nie powiedzie sie:
Lucæ. 21. á kożdy iezyk ktoryć sie sprzeciwi ná sądzie/
Actor: 4. bedzieß sądził. Toć iest dziedzictwo sług
Páńskich/ á sprawiedliwość ich v mnie/
mowi Pan.

Cap: 55.

Wzywáiąc wssystkich ná wiárę/ obiecuie duchow-
nych dárow hoyna obfithość/ odwodzi od grzechu
nielutościwe/ że iPán iest miłosierny y w obietnicach
wierny. A że sie słowo Boże prożno nie náwroci.

Ecclesi: 51. WSZYsthcy kthorzy prágniecie
Ioan: 7. przyidźcie do wod: á wy co nie
Apoca: 2. máćie srebrá kwápćie sie/ ku-
puyćie á iedźcie/ chodźcie/ ku-
puyćie bes srebrá/ y bes wsselá
kiey zámiány/ winá y mleká. Czemu wydá
iecie srebro nie zá chleby: á robothowánie
wasse nie ku násyceniu? Stuchayćież mie
słuchaiąc/ á iedźcie coć iest dobrego/ y be-
dzie sie kochać w otyćiu dussá wássá. Ná-
kłońcie vchá wassego/ á przydźcie do mnie:
Stuchayćie/ á bedzie żyć dussá wássá/ y v-
czynie swámi vmowę wieczną/ miłosier-
Actor: 13. dzia Dawidowe wierne. Othom go dał
2. Reg: 7. świádkiem ludom/ wodzem y náuczyćielem
Narodom. Oto/ Narodu o ktorymeś nie
wiedźiał/ wzywáć bedzieß: á Narodowie
kthorzy ćie nieználi/ pobieżą do ćiebie dla
Páná Bogá twoiego/ y swietego Izráel-
skiego/ ktory ćie vwielbił.

Szukayćie Páná gdy może być náleżio-
ny/ wzywayćie go gdyż blisko iest. Niech
opuści bezbożny drogę swoie/ á mąż złosli-
wy myśli swoie/ niechże sie náwroci do Pá-
Ezech: 18. & 33. ná/ tedy sie zmiłuie nád nim/ y do Bogá ná
ssego/ bo obfity iest ná odpuszczánie. Boć
myśli moie/ nie są myślámi wássymi: áni też
drogi wásse/ drogámi moiemi/ powiáda
Pan. Bo iáko podniesione á oddálone są
Niebiosá od ziemie/ ták też podniesione są
drogi moie od drog wássych/ y myśli moie/
Deute: 32. od myśli wássych. A iáko deszcz y snieg pá-
dáią z niebá/ á tám sie iuż wiecey niewrá-
ca/ ále nápáią ziemie/ y zálewa ią/ czyni ią
żeby rodziłá/ y dawa násienie sieiącemu/ y
chleb iedzącemu: Thák będzie słowo moie
kthore wynidzie z vst moich nie wroći sie
do mnie prożne/ ále vczyni comkolwie ch-
ćiał/ á posszczęści mu sie w thych do kthó-
rychem go posłał. Abowiem w weselu wy-
nidziećie/ á w pokoiu bedziećie przepro-
wádzeni: Gory y pagorki beda przed wá-
mi opiewáć chwałę/ á wssysthkie drzewá
kráiny beda rękomá klászkać. Miasto Ostu v
rosćie Jodłá/ á miásto pokrzyw/ Swierk/
y będzie Pan miánowany ná známię wie-
czne/ ktore nie będzie odiete.

Cap: 56.

Vpomina w obec wssystkie/ áby strzegli przykázá-
nia Páńskiego/ obietnice przydáiąc/ Dom Páński dom
modlitwy/ okrutna pogrożką pástyrzom/ ktore názy-
wa ślepemi/ psy niememi/ y niestydliwemi.

TO mowi Pan. Strzeżćie pil- Matth: 3.
nie Sądu/ a czyńćie sprawiedli
wość. Abowiem pośpieszá sie
zbáwienie moie áby przyssło/
á sprawiedliwość moiá/ áby ob
iáwiona byłá: Błogosłáwiony mąż kthory
to czyni/ a syn człowieczy kthory to poymie:
Ktory przystrzega Soboty áby iey nie spu- Esaiæ. 58.
gáwił/ strzegąc rąk swoich/ áby nie czynił
wssetákiego złego.

A niechay nie mowi syn przychodniow/
ktory sie dzierży Páná/ mowiąc: Odłącze-
niem oddzieli mie Pan od ludu swoiego. Deute: 23.
Niech też nie mowi niepłodny. Otom ia
drzewo vschłe. Bo to mowi Pan niepłod-
nym. Ktorzy iedno beda przystrzegáć So-
both moich/ á obiorą sobie tho com ia ch-
ćiał/ á beda trzymáć przymierze moie: dam
im w domu moim/ y w murzech moich mie
sce/ y imię lepsse niż synom y corkam: imię Ioan: 1.
wiekuiste dam im/ ktore nie záginie. A sy-
ny przychodniowe ktorzy sie dzierżą Páná Sapien: 3.
áby go chwalili/ á miłowáli imię iego/ że-
by byli iemu zá sługi: y kożdego ktory przy-
strzega Sobbothy áby iey nie splugáwił/ y
ktory trzyma przymierze moie: Przywiode
ie ná swieta gorę moię/ y vwesele ie w do-
mie modlitwy moiey: Zupełne y ine ich of-
fiáry/ beda mi przyiemne ná ołtarzu moim
Bo dom moy dom modlithwy bedzie názwány od wssech ludzi. Mowi Pan Bog 3. Reg: 8.
ktory zbiera rosprossony lud Izráelski: Je- Matth: 21.
sszcze zgromádzę kniemu zebráne iego. Marci. 11.
Lucæ. 19.

Wssystkie zwierzętá polne przydźcie na
pożárćie/ wssystek zwierzu lesny. Strożo-
wie iego slepi wssyscy/ nievmieią nic wssy
scy: psi niemi kthorzy sszczekáć nie moga
kthorzy widzą márne rzeczy/ kthorzy spią
á miłuią sny. A psi náder niewsthy- Hiere: 12.

dliwi

Dom moy dom modlitwi

dliwi niewiedzieli kiedy ſie nateſć. Sámi pásterze nieumieli wyrozumienia: wſſyſcy ſie puścili ná ſwa droge / kozdziurny zá ſwym tákomſtwem / od nawyſſſego do nay poſledniewſſego. Chodźćie (mowia) pijmy wino / á iuż ſie dźis vpijmy: A bedzie iáko dźis táko y iutro / y daleko wiecey.

Hiere: 6.
Isaie. 22.
Sapien: 2.

Cap: 57.

Zchodzenia z świátá / y przyſłego odpocżynku ludzi ſprawiedliwych / złoſliwi rozumieć niemoga / wymawia Zydom że ſie vragáli z Krystá / y opowiáda im ſtrumienie / á tym co ſie náwraca pokoy y pocżiecha o biecie / ſerce złoſliwego iáko zburzone morze.

SPrawiedliwy ginie / á niemáß ktoby tho vważył w ſercu ſwoim: á mężowie miłoſierdzia by wáia zbierani / iż nie ieſt ktoby to rozumiał: Abowiem przed złością wźięt ieſt ſprawiedliwy. Niechay przyidzie pokoy / niech odpocżywa ná łożku ſwoim / ktory chodźił w proſtocie ſwey.

Ale wy przyſtępcie ſám ſynowie Czárownice / náſienie cudzołożnikowe / y nierzadnice. Z kogoścże ſie nágrawáli: ná kogoścże rozdziráli gebę / á wywieśáli iezyk: Zazeście nie wy ſynowie ſproſne cudzołoſtwa naſienie kłamliwe: ktorzy ſie kochacie w Bodzech pod wſſelkym drzewę gáleźiſtym offiáruiąc máte dźieći w rzekách pod ſkátámi wzgore wyſſlemi: W pewnych ſtronách ſtrumieniá cżaſtká twoiá / ten ieſt los thwoy: á imeś wylátá Napoyna offiáre / offiárowátáś obiáte / á wiec ſie dla thych rzeczy gniewáć niebede?

Matth: 12.

Ná wyſokiey y wyniesioney gorze poſtáwiłáś łoże twoie / támżeś wſthępowałá / ábyś offiárowáłá offiáre. A zá drzwiámi / y zá podwoiem / położyłáś pámiątke twoie / boś ſie wedle mnie odkrylá / y przypuścilaś cudzołożniká / roſprzeſtrzenilaś łoże twoie / y vczynilaś ſnimi vmowe: miłowałáś pościeł ich reka otworzona. A pomázałáś ſie krolewſkiemi oleykámi / y zámnożyłáś bárwiczki y máści thwoie. Poſłałáś poſły twoie dáleko / á ieſtes poniżoná áż do piekłow. W mnoſtwie drogi twoiey prácowałáś / áni ś rzekłá / Odpocżyne. Zywot reki twoiey náláźłáś / y przetożeś nie proſiłá. O kogożeś ſie bedac pieczliwa bałá / iżeś ſkłámáłá / y námnieś nie wſpommiáłá / áni myſlitá w ſercu twoim: Iż ia milcze / á czy nie iákobym nie widział / y zápámiethałáś o mnie.

Exodi. 20.
Deute: 27.
Hoſee. 11.
Matth: 9.

Ja zwiáſtuie ſprawiedliwość twoie / á vczynki twoie nic ci nie beda pomocne. Gdy bedzieß wołáć niech cie wiec wyſwobodzą zebráni Boſſkowie twoi / á wſſyſtkie ony wiátr zániesie / powietrze zábierze. Ale kthory ma we mnie duffánie / odziedzyczy ziemię / y poſiedzie ſwieta gore moie. A rzekne: Czyńcie droge / dayćie wolna droge / odſtępcie z ſcieſſki / odeymćie zawády z drogi ludu moiego. Abowiem to mowi wyſoki y powyſſſony ktory mieſſka w wieczności: y ſwiethe imie iego ná wyſokości / y w ſwietym przebywáiący / y z ſkruſſonym y pokornym duchem: áby ożywił duchá pokornych / y ożywił ſerce ſtruſſonych. Boć nie ná wieki ſie bede wádził / ani też áż do końcá ſie bede gniewał: Abowiem duch od oblicża mego wynidzie / y wiania ia vczynie. Dla nieprawości tákomſtwá iego rozgniewałem ſie / y ſkáratem go: ſkrytem przed toba oblicże moie / á zágniewałem ſie: y odſzedł obiedliwy tułáiąc ſie po drodze ſercá ſwego. Drogi iego widziałem / y vzdrowiłem go / y záſiem go przywiodł / y przywroćiłem mu pocieſſenia / y żáłoſliwym iego. Stworzyłem owoc wárg pokoy / pokoy onemu ktory ieſt dáleko / y ktory bliſko / rzekł Pan / y vzdrowiłem go. A nielutoſćiwy iáko morze wrzące / ktore ſie nie może vpokoić / y wrzewáia wały iego / ná potłoczenie y ná błotho. Nie máß pokoiu bezbożnym / mowi Pan moy.

Psal: 50.
Isaie. 61. & 66.
Ephe: 2.
Isaie. 48.

Cap: 58.

Kto ſie pości / táłmuźne dáie / czyni ine miłoſierne vczynki / co zá odpłáte zá nie wezmie / á iákim ſpoſobem ſie w tey mierze ſprawiać mamy / vczy.

WOtay / nie przeſthaway / iáko trabá wynoś ſie z głoſem twoim / á oznaymiay ludu memu ſproſne złości iego / y domowi Jakobowe grzechy ich. Boć mnie dzień odedniá ſzukáia: y chcą wiedzieć drogi moie: iákoby on narod ktoryby ſprawiedliwość czynił / á ſadu Páná Bogá ſwego nieopuścił: Pythaią mie o ſadziech ſprawiedliwości: á chcą ſie przybliżyć do Bogá. Czemużeſmy (pry) pościli / á tyś niechciał weyrzeć: korzyliſmy duſſe náſſe / á tyś o thym niechciał wiedzieć: Otho / w dzień poſtu wáſſego náyduie ſie wáßá wola / á (támże) wſſyſtkie dłużniki wáſſe cieſſko przyćiſkacie. Otho wy tylko ná zwády ná ſwary pościcie / á bijećie pieścia nielutoſćiwie. (Ráczey) nieposćcie ták iákoście do dziſiá dniá paſſczáli / áby było wyſłuchane ná wyſokości wołánie wáſſe. A wiec táki ieſt poſt ktorym ia obrał / przez dzień trapić cłowiekowi duſſe ſwoie: A zaß záwinać iákoby obrączka głowe ſwoie / á wor-

Roma: 5.
Isaie. 40.
Mala: 3.
Isaie. 1.

y popioł posłać: á wiec ty tho nazwisz postem/ y dniem przyiemnym Pánu:

Deute: 15. Zaż nie tho iest wiecey post ktorym ia obrał? Rozwiąż związki bezbożności/ rospuść snopki ktore cie ku dołu ciśna/ wypuść the ktorzy złámáni sa swobodnie/ á wsselákie brzemie rostárgni. Vłámuy tá knacemu chlebá twego/ á potrzebne/ y obłędliwe w wiedz do domu swego. Gdy vyz rzyss obnázonego/ odzieyże go/ á ciáłá (bliźniego) twego nie wzgárdzay.

Matth: 25.

Luce. 11. Thedy thák wynikne iákoby ráno swiátłość twoiá/ y zdrowie twoie rychliey wzni dzie/ á poydzie przed obliczem twoim sprá wiedliwość twoiá/ á chwałá Páńska priymie cie. Ná then czás bedzieß wzywáć/ á Pan cie wysłucha: bedzieß wołał/ á on rzecze: Jestem tu. Odeymiesli z posrzodku twego łáncuch/ á przestánieslí wyciągáć pálcá/ y mowić thego co nie iest vżyteczno.

Prouer: 21.

Matth: 5. Gdy wyleieß łácznemu dusse swoie/ á dusse vdreczona nápełniß: wzeydzie w ciemnościách swiátłość thwoiá/ á ciemności twoie beda iáko południe. Y dać Pan Bog odpoczynienie záwżdy/ á nápełni bláski dusse twoie/ y kości twoie wyzwoli: A bedzieß iáko ogrod wilgotny/ y iáko studnicá wod/ ktorey wody niewysychaia. Y beda w tobie pobudowáne pustynie wiekow: grunty rodzáiu á rodzáiu wzbudziß: y bedzieß názwan budowniktem płotow/ odwrácáiacy ścieszki ná pokoy.

Isaiæ. 56. & 66. Odwroćissli od Sobothy noge twoie/ á bys vczynił swa wola w dzień moy swiety/ á názwałbys Sobbote roskossna/ y swieta Páńska wielebna/ á ććilbys ia náten czás gdy nieczyniż drog twoich/ á nienaydzie sie wola twoiá/ ábys mowił mowe: ná tē czás bedzieß sie kochał w Pánie/ y wyniose cie nad wysokości ziemie/ á nákarmie cie dziedzictwem Jakobá oycá twoie°. Abowiem vstá Páńskie mowiły.

Cap. 59.

Mocen Pan Bog záwżdy y zbáwić y wysłuchać/ by nas grzechy násse snim nie łączyły/ ktore nam ná wßem v niego szkodne sa/ á nam nie płátne.



Numc: 11. Isaiæ 50. Hiere: 5. Esaiæ. 1 Tho/ nie skrocitá sie reká Páńska/ áby nie mogłá zbáwić/ áni obciążone iest vcho iego/ żeby niemiał wysłuchać: álec złości wásse tec vczyniły rozdział miedzy wámi/ y miedzy Bogiem wássym/ á grzechy wásse/ skryły oblicze iego od was/ áby nie wysłuchał. Bo rece wásse pomázáły sie krwia/ á pálce wásse niepráwością: wárgi wásse kłam máwiáły/ á iezyk wáß niepráwość mowi. Niemáß ktoby wzywał spráwiedliwości/ áni tego coby sądził prawdziwie/ álę duffáia wniwecz/ á máwiáia márne rzeczy: poczęli prace/ á vrodzili niepráwość: Jáycá żmiiowe rozbili/ á siatki spáieczyny vdziali: kto bedzie iadł iáycá ich/ vmrze: á co sie kolwie wychowáło/ obroci sie w bázylisską. Z płotná ich nie bedzie ssátá/ áni sie przykryia vczynki swemi Vczynki ich vczynki niepożytheczne/ á skutek niepráwości w reku ich. Nogi ich bieżą ná złe/ y spiessa sie/ áby wyláły krew niewinna: Myśli ich myśli niepożyteczne spustoßenie y skárcie ná drogach ich. Drogi pokoiu nie wiedzieli/ á nie máß rozsądku w chodzeniu ich. Ścieszki ich nákrzywiły sie im/ kożdy ktory po nich chodzi/ nie wie co to pokoy. Przetoż też oddálony iest Sąd od was/ y nie imie sie was spráwiedliwość

Prouer: 1.

Iob. 30. Oczekáwáliśmy swiátłości/ álić ciemności: bláśku/ á onośmy w ciemnościach chodzili. Mácálichmy iáko slepi po ścienie/ á iákoby bes oczu tykálichmy. Szwánkowáliśmy o południu iákoby w ciemnościach/ á w mroku iáko vmárli. Bedziem wszyscy mruczeć by niedzwiedzie/ á iákoby gołębice myślac bedziemy ikáć. Oczekáwáliśmy Sądu/ á niebyło go: wyswobodzenia/ á oddáliło sie od nas. Abowiem też rozmnożyły sie niepráwości násse przed thoba/ á grzechy násse the nam odpowiedziały/ iż sprostne złości násse snámi/ á niepráwości smy násse poználi/ grzeszyć á kłámáć przeciwko Pánu: y odwroćiliśmy sie ábysmy nie szli zá Pánem Bogiem nássym/ á żebysmy mowili potwarz y przestępstwo: poczęlichmy/ y mowiliśmy z sercá słowá kłámstliwá. y obroćił sie opák sąd/ á spráwiedliwość dáleko stánełá: bo obáliłá sie ná vlicy prawdá á práwość nie mogłá wnisć. Y przyssłá prawdá ku zápámiętániu/ á ktory odsthápił od złego/ gotowym był łupem.

Deut: 28. Ioan: 12.

Y vyzrzał Pan/ á złe dáło sie widzieć przed ie° oczyma/ iż nie máß sądu. A vyzrzał że nie máß mężá: y zátroskał sie/ że nie iest ktoby w droge zássedł: y zbáwił sobie rámie swoie/ á spráwiedliwość iego tá go pothwierdziłá. Obłokł sie w spráwiedliwość iáko w páncerz/ á helm ábo przetbicá zbáwienia ná głowie iego: Obłokł sie w ssáty pomsthy/ á odział sie iákoby płaszczem zawisna miłości a. Ták ná pomste/ iáko ná odpłáte rozgniewánia/ nieprzyiácielom swoim/ á ná wzaiem oddánia głownym przeciwnikom swoim: y wyspom wzaiem odda. Y beda sie báć ći ktorzy sa od zachodu słońcá/ imienia Páńskiego: y ći co od wschodu Słońcá wielmożności iego: gdy przyidzie iáko rzeká gwałtowna/ ktorą duch Páń-

Ephe: 6. 1. The: 5.

ſki przynuka: y gdy przyidzie Syonowi odkupiciel/ y onym ktorzy ſie odwracáia od niepráwości w Jakobie / mowi Pan. To moie przymierze ſnimi / mowi Pan. Duch moy ktory ieſt w tobie/ y ſlowá moie ktorem włożył w vſtá twoie/ nie odeydą z vſth twoich/ y z vſt náſienia twego / y z vſt ieſzcze naſienia twego / mowi Pan / od tych miaſt áż ná wieki.

Pſal: 13. Roma: 11.

Cap: 60.

Oznáymuie Kośćiołowi / że ſie w nym ſwiátłość oświeciłá/á że do niego mieli przyſtáwáć ze wſſech narodow/w nim być pokoy/ſpráwiedliwość/y chwałe Bożą: á że mu Bog ma być ſwiátłością wieczną.

Actor: 26. Ephe: 5.

WStań oświeć ſie Jeruzálem: bo przyſſło świátło twoie / á wielmożność Páńſka wzeſſłá ieſt nád tobą. Abowiem othoć ćiemności okryią ziemie / y mrok ludi / á nád thobą wznidzie Pan / á wielmożność iego będzie w tobie widziána. Y będą chodzić Pogáni w świáthłości thwoiey / á Krolowie w iáſności wześćia twoiego. Podnieś około oczy twoie/ á oglądáy: wſſyſtcy ći zebráli ſie / y przybyli tobie: Synowie thwoi z daleká przyidą / y corki twoie z boku powſtáną. Ná ten czas vyźrzyſz /y będzieſz wſſem opływáć / á zdziwi ſie/ y rozſſyrzy ſerce twoie/ gdy ſie k thobie náwroći mnoſtwo Morſkie / moc Pogáńſka przybędzie ktobie.

Iſaiæ. 19. Gene: 15. Iſaiæ. 49. Marci. 8.

Obfithość Wielbłądow przykryie ćie/ Dromedarze Mádyáńſkie y Effá: wſſyſcy z Sáby przyidą/złoto y kádźidło przynoßąc y chwałe Pánu opowiádáiąc. Wſſyſtek dobytek z Cedár/ zgromádzi ſie ktobie. Báránowie Nábáioth poſługować będą tobie: będą offiárowáni ná vbłágálnym oltharzu moim/ á dom máieſtatu moiego vwielbię.

Pſal: 71. Matth: 2. Hebre: 13.

Coż to zacż ſą ktorzy látáią by obłokowie / y iákoby gołębice do ſſłákow swoich: Abowiem mnie czekáią wyſpy / y okrethy Morſkie ná początku/ ábym przywiodł ſyny twoie z daleká: Srebro y złoto ich ſnimi imieniu Páná Bogá twoiego/y ſwiętemu Izráelſkiemu/ iż ćie vwielbił. Y będą budować ſynowie pielgrzymſcy mury twoie / á Krolowie ich będą poſługować: Bom w zágniewániu moim vbił ćie / á w ziednániu moim zmiłowałem ſie nád tobą. Y będą otworzone brony twoie vſtáwicznie/ we dnie y w nocy nie będą zámknione / ábý przyniesiona były do ćiebie moc Pogáńſka / á krolowie ich byli przywiedzieni. Bo wiedz że narod y krolestwo ktoreby nie służyło tobie / zginie: á narodowie tákowi

Iſaiæ. 54. Apoca: 21. Pſal: 21.

tedy ſpuſtoſſeią puſtynia. Stawá Libáńſka ktobie przyidzie/ Jodłá/ Bukſſpan/ y Soſná społu/ná ozdobienie mieſcá poświecánia mego/á mieſce nog moich vwielbię. Y przyidą do ćiebie ſkrzywiwſſy ſie synowie onych ktorzy ćie poniżáli / y będą czynić modlie ſládom nog twoich / wſſyſcy ktorzy ſie o ćiebie pośmiewáli / będą ćie názywáć miáſthem Páńſkim / Syonem świethego Izráelſkiego. Zá tho iżeś opuſzczono y w nienawiści było / y nie był ktoby był przez ćie ſſedł/ położę ćie ná pychę wiekow: rádość w narodzie á w narodzie. A będzieſz ſſáć mleko Pogáńſkie/ á pierſiámi Krolewſkiemi wychowáno będzieſz: á zwieſz żeć iem ia Pan ktory ćie zbáwiam / y odkupiciel twoy mocny Jakobow. Miáſto miedźi przynioſę złotá / miáſthó żelázá/ przynioſę srebrá: á miáſto drew/ miedźi/ y miáſto kámieniá żelázá: Y vczynię náwiedzenie twoie pokoy / á przełożone thwoie ſpráwiedliwość.

Eſaiæ. 40.

Nie będzie ſłychać wiecey niepráwości w ziemi twoiey / ſpuſtoſſenia y zburzenia/ w gránicach twoich: Oſiędzie zbáwienie mury twoie/y brony twoie chwalenie. Nie będzie thobie wiecey ſłońce ku świeceniu przez dzień / áni świátłość kśiężycá oświeći ćie: ále Pan będzie tobie zá świáthłość wieczną/y Bog twoy ná ſłáwę twoie: Nie zaydzie iuż wiecey ſłońce thwoie / y kśiężyc twoy nie będzie ſchodził: Abowiem będzie thobie Pan świátłością wieczną / á wypełnią ſie dni żáłoby twoiey. A lud twoy wſſyſcy ſpráwiedliwi/ náwieki odziedzicżą ziemie/ płod ſſczepienia moiego/ vczynek ręki moiey ku ſławieniu. Namnieyſſy będzie w tyſiąc / á máluczki w narod bárzo mocny. Ja Pan czáſu ſwego nagle to vczynię.

Apoca: 21.

Cap: 61.

O pomázániu/ o poſłániu/ y o kázániu Kryſtuſowym/ o iego ſłowiech y kázánodzieiách/ tęż y o poſzcze ći iu Kośćiołá świętego.

Isaiæ: 11. Lucæ. 4. & 7. Iſaiæ. 57. & 66.

DUch Páński nádemną/ przeto iż mię Pan pomázał: poſłał mię ábych zwiástował cichym/ ábym leczył te ktorzy ſkrußonego ſercá/ á żebym kázał ieńcom o ſwobodzie / á zámknionym o otworzeniu: Bym kázał rok przyiemny Pánu/ y dzień pomſty Bogá náſſego: żebym cießył wſſyſtkie żáłoſne: iżbym przełożył pocieche wſſem co płáczą Syonu/ ábych im dał korone zá popioł/ oleiu rádości zá łkánie / płáſcz chwały zá duchá frásunku: Y będą w niey názywány/ mocarze ſpráwiedliwości:

Matth: 5.

ßczepienie Páńſkie ku vwielbieniu.

Y zbuduią pustynie od wieku/ á obálenia ſthárádawne wywiodą/ y poprawią miaſt ſpuſtoſſátych/ rozmiotáne do narodu á národu. A beda ſtáć obcy/ y beda páść bydto wáſſe: á ſynowie przychodniow/ beda oraczmi y winogrodniki wáſſemi. A wy kápłany Páńſkiemi bedźiećie názywáni: beda wam mowić/ ſłużebnicy Páná Bogá náſzego: Moc Pogáńſka bedźiećie ieść/ y w ſławie ich bedźiećie podwyſſeni. Zá dwoiſta zelżywość wáſſe/ y zá zápatánie/ beda chwalić cząſtke ich: przetoż też wſwey źiemi ſowite odpłáty poſieda/ beda mieli wiekuiſte weſele. Abowiem ia Pan kthory miłuie Sąd/ á mam w nienawiśći drapieżſtwo ná zupełne offiáry: á dam vczynek ich w prawdzie/ y przymierze wieczne vczynię ſnimi. Y bedzie znáiome w narodziech naſienie ich/ y płod ich w poſrzodku ludow: wſſyſtcy ktorzy ie vyźrzą/ poznáią ie/ że cić ſą ono naſienie ktoremu błogoſłáwił Pan.

Z rádośći bede ſie rádował w Pánie/ y rozráduie ſie duſſá moiá w Bodze moim iż mie oblokł w ßáty zbáwienne: á w odzienie ſprawiedliwośći okrył mie/ iákoby oblubienicá przyſtroiwſſy w korone/ y iáko oblubienice przybrawſſy w zapony ſwoie. Abowiem iáko źiemiá wydáie płod ſwoy/ á iáko ogrod naſienie ſwoie wypuſſcza: thák Pan Bog rozmnoży ſprawiedliwość/ y chwałe przede wſſemi narody.

Iſaiæ. 66. Hiere: 33. Lucæ. 2. Pſal: 131.

Cap. 62.

O powiáda przyśćie Kryſtuſowe/ o wołániu ſtrożow ſwietego kośćiołá/ y o ćiele Páná Kryſtuſowym pod oſobą chlebá y wyná.

DLA Syonu niebede milczeć/ á dla Jeruzálem nie przeſtháne/ áż wynidźie iáko ſwiátłość ſprawiedliwy iego: á zbáwićiel iego zápali ſie iáko lámpá. A vyźrzą narodowie ſprawiedliwego twego y wſſyſtcy krolowie vććiwego twego: Y beda ćie názywáć nowym imieniem/ kthore vſthá Páńſkie miánuią. Y bedźieß korona ſławy w rece Páńſkiey/ á korona krolestwá w rece Bogá twoie. Nie bedźiećie wiecey názywáć/ Opuśćiáłá: y źiemiá twoiá nie bedźie wiecey zwaná puſtá: ále bedźieß názywáná/ Wola moiá w niey/ á źiemiá twoiá oſádzoná bedźie/ że ſie vpodobáło Pánu w thobie: á w źiemi twoiey beda mieſſkáć. Bo bedźie mieſſkał młodźieniec z pánną/ y beda w thobie mieſſkáć ſynowie twoi. Y bedźie ſie kochał oblubieniec w oblubienicy/ y bedźie ſie rádował nád toba Bog twoi.

Iſaiæ. 62. Ioan: 1.

Ná murzech twoich/ o Jeruzálem/ poſtánowiłem ſtroże: cáły dźień y cáła noc ná wieki nie beda milczeć. Wy kthorzy wſpominaćie ná Páná/ nie milczćie/ á nie dawaycie mu pokoiu/ áżby poſthánowił/ áż gdyby położył Jeruzálę: chwałą ná źiemi.

Przyſiągł Pan ná práwicę ſwoie/ y ná rámie mocy ſwoiey: Nie dam pſſenice twoiey wiecey w pokarm nieprzyiaćielom twoim: áni beda pić ſynowie obcy winá twego około ktoregoś ty prácowałá. Bo ći ktorzy ie zgromadzáli/ ieść beda/ á beda chwalić Páná: á ktorzy ie znoſſą/ beda pić w ſieniách moich ſwietych. Idźćie/ idźćie bronámi/ gothuyćie droge ludu/ rownayćie droge/ á wybieraycie kámienie/ podnośćieß známie ná narody. Oto Pan rozgłoſił thо po kráiach ſwiátá. Powiedźćie corce Syon/ Oto zbáwićiel twoy przychodźi/ oto zapłátá iego ſnim/ y vczynek ieo przednim. Y názową ie/ ludem ſwietym/ odkupieni od Páná. A ćiebie názową/ Miáſto doſtáne/ á nie Opuſſczone.

Iſaiæ. 40. Zacha: 9. Math: 21. Iſaiæ. 4.

Cap: 63.

Jáko Aniołowie mowią dźiwuiąc ſie wſtępuiącemu ná niebo Pánu Kryſtuſowi/ y o iego vmęczeniu.

KToryß to ieſt/ ten co idźie z Edom/ z ſkropione máiąc odzienie z Boſrá/ ten ſliczny w ßáćie ſwoiey/ kroczący w mnoſtwie mocy ſwoiey: Ja kthory mowie ſprawiedliwość/ á ieſtem obrońcą ku zbáwieniu. Czemuß tedy czerwone ieſth odzienie twoie/ á ßáthy twoie iáko tych co tłoczą w práſie: W práſiem ſam tłoczył/ á z narodow niemáß mężá ſemna: Tłoczyłem ie nogámi w pierzchliwośći moiey/ y podeptałem ie w gniewie moim: y ſkropiłá krew ich ßáty moie/ á wſſyſtko odzienie moie ſplugáwiłem. Abowiem dźień pomſty w ſercu moim/ rok odpłáthy moiey przyſſedł. Obeyźrzałem ſie w koło/ á nie było pomocniká: ßukałem/ á niebył ktoby mie rátował: y wyſwobodźiło mie rámie moie/ y zágniewánie moie/ thо mie rátowáło. Y podeptałem ludy w pierzchliwośći moiey/ y vpoiłem ie w zágniewániu moim/ y ściągnąłem ná źiemię moc ich. Ná ſmiłowánia Páńſkie bede pámiętał/ y chwałę dam Pánu/ ze wſſyſtkich rzeczy ktore nam odał Pan/ y z mnoſtwá dobrych rzeczy domu Jſráelſkiego/ ktore ßczodroty ſwey dał według odpuſſczenia ſweo/ y według mnoſtwá miłoſierdźia ſweo. Y rzekł: Przedſie iednák lud moy ieſt: ſynowie ktorzy ſie nie przeli: y ſtał ſie im zbáwićielem. We wſſel

Iſaiæ. 34.

Exodi. 13. 14. & 23.

kim vtrápieniu ich nieffrásowat sie/ y Anglot oblicza iego zbáwit ie: w miłowániu swoim/ y w odpusczeniu swym/ on ie odkupił/ y nosił ie/ y podniosł ie przez wszystkie dni wieku. Ale oni ku gniewliwości pobudzili go/ y vdreczyli ducha swietego iego: y obrocił sie im w nieprzyiaciela/ y on ie zwalczył. A wspomniał ná dni wieku Mojzeszowe/ y ludu swoiego: (rzekąc) gdzież iest ktory ie wywiodł z morzá z pásthérzmi stádá swego: Gdzie iest ktory położył w pośrzodku iego ducha swietego swego: Ktory wiodł na práwicę Mojzeszá rámieniem máiestatu swego: ktory rozdzielił wody przed nimi/ áby sobie vczynił imie wiekuiste. Ktory ie przewiodł przez przepáści/ iákoby koniá ná puszczey niesfwánkuiącego. Jáko zwierze ná polu z stępuiące/ duch Páński przewodnikiem ie go był: Ták ś przywiodł lud twoy/ ábyś sobie spráwił imie sławy.

Baruch. 2.

Poyrzy z niebá/ á obácz z przybytku twego swiethego y chwały twoiey: Gdzie iest zawisna miłość twoiá/ y moc twoiá/ mnostwo wnetrznośći twoich/ y miłosierdzia thwego: nádemna zábámowały sie. Abowiem ty ociec náß/ y Abrahám o nas niewiedział/ y Jsrael nieznał nas: Thyś Pánie ociec náß/ y odkupiciel náß/ od wieku imie thwoie. Czemużeś nam dopuścił błądzić Pánie z drog twoich: zátwárdziłeś serce násse/ ábysmy sie ciebie nie báli: Nawroć sie knam dla sług twoich/ dla pokolenia dziedzictwá twoiego. Jákoby zá nic thák opánowáli lud twoy swiety/ nieprzyiáciele nássy podepthali poświecenie twoie. Stálismy sie iákoby ná początku/ gdyś nie pánował nád námi/ áni było wzywáne imie twoie nád námi.

Matth: 6. & 23.

Psal: 118.

Cap: 64.

Zada przyścia Páná Krystusowego/ á oznáymuie grzechy/ tudzież y przypomina dobrotliwość Bosta.

Byś ále rozdárł niebiosá/ y stąpił: przed obliczność ćia twoią goryby sie rospłynęły/ Jáko od spalenia ogniá zgineliby/ wodyby gorzały ogniem/ ábyś było imie twoie znáiome nieprzyiácielom twoim: przed obliczność ćia twoią narody by sie záburzyły. Gdy będzieś czynił cudá/ nie dostoyny: z stąpiłeś á przed obliczność ćia twoią gory sie rozpłynęły.

Od wieku nie słychali/ áni to ich vssu dosłło/ oko nie widziało Boże krom ciebie/ cos ty przygotował tym ktorzy ná cie czekáią. Zábiczałeś droge weselącemu sie/ y themu ktory czyni sprawiedliwość: ná drogach twoich będą ná cie pámiętáć: Otho tyś sie rozgniewał/ y zgrzeszylichmy: trwálismy w nich záwżdy/ y będziemy zbáwieni. A sthálismy sie mu wszystkey iáko nieczyści/ iáko ssmátá niewiásty w przyrodzoney niemocy wszystkie sprawiedliwości nasse: y oblecieli á vpádlismy wszyscy iáko liście/ á nieprawości násse iáko wiátr zánioszły nas.

Niemáß ktoby wzywał imienia twego: ktoby powstał y trzymał ciebie: skryłeś oblicze twoie przed námi/ y przytrácił es nas w rece nieprawości nássey. A teraz Pánie ty iestes ociec náß/ á myśmy błotho: tyś náß tworcá/ á sprawá rąk twoich my wszyscy. Nie gnieway sie Pánie do woli/ á iuż wiecey nie pámiętay ná nieprawość násse: oto weyrzy/ my wszyscy lud twoy iesthesmy. Miásto swietego twoiego spustoszało: Syon stáłá sie spustoszona/ Jeruzalem osiero ciáłe. Dom poświecánia nássego/ y chwały nássey/ gdzie cie chwálili oycowie náßy/ wypalony iest ogniem/ y wszystkie rzeczy násse w ktorechesmy sie kochali/ obrociły sie w vpadliny. I záż nád temi rzeczámi wstrzymaß sie Pánie/ będzieß milczał/ á nas ták okrutnie będzieß tepał?

Roma: 9.

Hiere: 10.

Psal: 78.

Ociec naß

Cap: 65.

Pogánow przyięcie/ á zydow odrzucenie/ ále zá chowawszy ich nie wiele z ostáthká/ pogrozká thym ktorzy zakon Boży odrzucili/ á pociechá thym co Bogu wiernie służą.

Szukáli mie ktorzy nie pytáli sie pierwey o mnie/ nálezli ći co mie nie szukáli: y rzekłem: Oto ia/ oto ia do narodu ktory nie wzywał imienia moiego. Rozciągnąłem rece moie przez cáły dzień/ do ludu niewiernego/ ktory krocży po drodze niedobrej zá myślámi swemi: Lud ktorj mie záwżdy ku gniewu przywodzi/ przed obliczym moim záwżdy/ kthorzy offiáry czynią po ogrodziech/ y offiáruią ná cegłach: ktorzy mieszkáią w grobiech/ á w bożnicach bálwáńskich śpią: ktorzy iedzą swinie mieso/ á polewká plugáwa w naczyniu ich. Ktorzy mowią: Odstęp odemnie/ nie przystępuy sie do mnie/ bos plugáwy: Ci dymem będą w pierzchliwości moiey/ ogień gorąiący cáły dzień. Oto nápisano iest przedemna: Nie będę milczał/ ále oddamy odpłácę w łono ich nieprawości wásse/ y nieprawości oycow wásszych pospołu/ mowi Pan/ ktorzy offiáry czynili po gorach/ á ná pagorkach przymawiáli mi/ y odmierze vczynek ich napierwey w łonie ich.

Isaie. 52. Roma: 10.

Deute: 12. & 14. Exodi. 20. Leuit: 11. Deute: 4.

Matth: 25.

To mowi Pan: Jáko gdyby náleżione by to ziarnko w gronie/ y rzeczono by: Nie psuj go/ ábowiem błogosławienie ieſt: ták vczy nie dla ſług moich/ że nie zátrácę wſſyſtkiego. A wywiodę z Jakobá náſienie/ á z Judy tego ktory poſiedzie gory moie: y odziedzicza ia wybráni moi/ á ſludzy moi beda tám mieſkáć. I beda polá chlewámi trzod/ á padol Achor łożyſkiem ſtad ludu moiemu/ kthorzy mie ſſukáli. A wy ktorzyśćie opuśćili Páná/ kthorzyśćie zápámiethali gory ſwietey moiey/ ktorzy ſtáwiaćie Fortunie ſtol/ y offiáry czynićie ná nim: Policzę was mieczem/ y wſſyſcy w zábiyániu popádaćie: przeto iżem wolał/ á nie odpowiedzieliśćie: mówiałem/ á nieſłucháliśćie/ á czyniliśćie zle rzeczy przed memi oczymá/ á czegom ia niechćiał tośćie obierali.

Dla tego to mowi Pan Bog/ Oto ſludzy moi beda ieść/ á wy bedziećie ták̃ać. Otho ſludzy moi beda pić/ á wy bedziećie prágnąć: Oto/ ſludzy moi beda ſie weſelić/ á wy bedziećie pohāńbieni: Otho ſludzy moi beda chwálić przez rozrádowánie ſerdeczne/ á wy bedziećie krzyczeć przez bolesć ſerdeczną/ á dla ſtruchlenia duchá bedziećie nárzekáć. A zoſtáwićie imie wáſſe ná przeklectwo wybránym moim: y zábĳe cie Pan Bog/ á ſługi ſwoie wezwie inſſym imieniem/ w kthorym ten kthory błogoſłáwiony ieſt ná ziemi/ bedzie w Bodze błogoſłáwiony/ Amen: á ktory przyſiegá ná ziemi/ bedzie w Bodze przyſiegał Amen: Iż dáne ſą w zápámiethánie vćiſki pierwſſe/ á iż ſkryte ſą od oczu náſſych.

Abowiem oto ia ſtwarzam nowe Niebá/ y nową ziemię: á nie beda w pamięci one pierwſſe/ áni przyſzła ná myſl. Ale bedziećie ſie rádować y weſelić áż ná wieki/ w tych rzeczach ktore ia ſtwarzam: Bo oto ia ſtwarzam Jeruzálem weſelem/ á lud iego rádośći. I rozráduię ſie w Jeruzálem/ y rozweſele ſie w ludu moim: á nie bedzie w nim wiecey ſłyſſan głos płáczu/ y głos wołánia. Nie bedzie tám wiecey dzieciątko málych dni/ áni ſtáry kthoryby nie wypełnił dni ſwoich/ bo dziećie we ſtu lath vmrze/ á grzeſſny ſto lat przeklęty bedzie. I beda domy budować/ á w nich beda mieſkáć: beda ſzczepić winnice/ y beda pożywáć owocow z nich. Nie beda ták̃ budowáć/ áby tám miał iny mieſkáć/ nie beda oni ſzczepić/ á iny bedzie pożywał: Abowiem według dni drzewá/ beda dni ludu moiego/ á vczynki rąk iego/ ſtárzeią ſie z wybránym moim. Nie beda poproznicy robić/ áni beda rodzić w záburzeniu: iż náſie nie błogoſłáwionych Páńſkich ieſt/ á wnukowie ich ſniemi. A bedzie/ iż pierwey niż beda wołáć ku mnie/ ia wyſłucham: ieſzcze oni beda domawiáć: á ia wyſłucham. Wilk z bárankiem społu ſie beda pásli/ á Lew y Wot beda ieść plewy/ á wężowy proch chleb iego: Nie beda ſſkodzić áni zábíjáć ná káżdey gorze moiey ſwietey/ mowi Pan.

Wyſłucham

Wol y Lew Cap: 66. Wilk z bárankiem

Pan nie ná kośćioł máteryálny pátrzy/ ále ná ſerce pokorne/ nie kocha ſie w offiárách tych ćielesnych/ o rozmnożeniu kośćiołá o rádości y roſkoſſy Jerozolimſkiey/ o dniu ſądnym/ y o kázániu Apoſtolſkim że mieli Pogány náwroćić.

TO mowi Pan: Niebo ſtolec moy/ á ziemiá podnożek nog moich: y ktoryż táki dom ieſth ktory mi zbuduiećie: y kthoreż tho mieyſce odpoczywánia mo iego: Wſſyſthko tho rękámoią vczynitá/ y ſtáły ſie te wſſyſtkie rzeczy/ mowi Pan. Ale ná kogoż ia weyźrze/ iedno ná vbożuchnego/ y ſkruſſonego ná duchu/ y ná tego ktory drzy przed mowámi moiemi: Ktory zábĳa ná offiáre wołu/ ieſt iáko ten kto zábia mężá: kthory zábĳa bydle/ ieſt iáko then ktory mozg ze pſá wyimuie/ ktory offiáruie chlebowa offiáre/ iáko ten ktory ſwinia krew offiáruie/ ktory wſpomina ná kádzidło/ iáko ten kto błogoſłáwił Bálwánowi. Te wſſyſtkie rzeczy obráli ná drogách ſwoich/ á w obrzidnościach ſwoich kochálá ſie dußá ich. Przetoż y ia wybiore ná igrzyſká ich: y czego ſie obawali/ to przywiodę ná nie: iż wołałem/ á niebył kthoby mi odpowiedział: mowiłem/ á nie ſłuchali: y czynili zle rzeczy przed memi oczymá/ á czegom ia niechćiał/ to ſobie obierali.

Słuchayćie ſłowá Páńſkiego/ wy ktorzy drżyćie ná ſłowo iego: Mowili bráćia wáſſy máiąc wás w nienawiśći/ y odmiáthaiąc was dla imienia moiego: niech bedzie Pan vwielbion/ á vyzrzymy w weſelu wáſſym: ále oni beda pohāńbieni. Głos ludzki z miaſtá/ Głos z kośćiołá/ Głos Páński ktory oddawa odpłátę nieprzyiaćielom ſwoim. Przed tym niż ſie rodzenim prácowátá/ porodźiłá: pierwey niżli przyſſedł czás porodzeniu iey/ porodźiłá chłopiątko. Ktoż kiedy tákowa rzecz ſłyßał: y ktho widział temu podobną: izaż porodzi ziemiá iednego dniá: álbo ſie záraz narod národzi: iż rodźiłá y porodźiłá Syon ſyny ſwoie: Jżaż ia/ ktory inym każe rodzić/ ſam nie bede rodźił/ mowi Pan: A wiec ia kthory inym rodzenie dawam/ ſam niepłodnym bede/ mowi Pan Bog twoy: Weſelćie ſie z Jeruzálem/ á rozráduyćie ſie w nim wſzyſcy

Iosue. 7. Prouer: 1. Hiere: 7. Hiere: 9. 1. Cor: 1. 2. Cor: 11. 2. Petri. 3. Apoca: 21. Deute: 28. Gene: 2. Hiere: 17. Actor: 7. & 17. 3. Reg: 8. 2. Par: 6. Iſaiæ. 57. & 61. Pſal: 50. Iob. 6: Prouer: 1. Eſaiæ. 65. Eſaiæ. 11.

Matth: 5. stcy ktorzy ie miłuiećie: ráduyćie sie snią z rádośćią wssyscy ktorzy płáczećie nád nią/ ábyśćie zsáli/ y nápełnili sie od piersi poćie ssenia iego: żebyśćie doili/ y roskossámi opły wáli od wsselákiey sławy iego.

Abowiem to mowi Pan/ Oto ia ná Je ruzáłem obroce iáko rzekę pokoiu/ á iáko strumień zálewáiący sławę narodow/ ktora będziećie ssáć: do piersi będziećie przy niesieni/ á ná kolánach będą sie wam łásić Jáko gdyby komu mátká łágodnie ćiessyłá ták ia was będę ćiessył/ y w Jeruzálem będziećie poćiesseni. Vyźrzyćie/ á rozráduie sie serce wásse/ á kośći wásse iáko trawá będą rodzić/ y poznána będzie ręká Pánska w sługach iego/ á będzie sie gniewał ná nie przyiaćioły swoie. Abowiem otho Pan w ogniu przyidzie/ á wozy iego iáko wicher: oddáwáć w zágniewániu pierzchliwość swoie/ á gromienie swoie w płomieniu ognistym: bo w ogniu Pan będzie rozsądzał á w mieczu swoim wsselkie ćiáło/ y rozmnożą sie zábići od Páná. Ktorzy sie poświącáli/ y rozumieli sie być czysthemi w ogrodziech/ zá drzwiámi we wnątrz/ ktorzy ia dáli swinię mięso/ y brzydkość y myss/ pospołu będą wynisscżeni/ mowi Pan: A ia (znam) vczynki ich/ y mysli ich: y przychodzę ábym zgromádził Narody wssyćkie y

Proue: 17. Ezech: 37.

ieżyki: á przyidą/ y oglądáią chwałę moię. Y włożę ná nie známię/ á posle z nich kthorzy będą zbáwieni/ do narodow ná Morze/ y do Affryki y do ziemie Lidiyskiey dzierżące strzałę: do Włoch: y do Grecyiey: po wyspiech dáleko/ do onych ktorzy o mnie nie słycháli/ áni widzieli wielmożnośći moiey. Y zwiásthuią chwáłę moię narodom/ y przywiodą wszysthkę bráćią wásse ze wssech narodow/ zá dar Pánu/ ná koniech/ ná woziech/ y w kolepkach/ y ná mulech/ y ná kárach/ do gory moiey swiętey w Jeruzálem/ mowi Pan: iáko gdyby wniesli synowie Izráelscy podárze w czysthym naczyniu do domu Páńskiego.

Isaiæ. 49 52. & 60. 65.

Y wezmę snich (drugie)/ zá kápłany y zá Lewity/ mowi Pan: Bo iáko Niebiosá nowe y ziemiá nowa/ ktorym ia każę stáć przed sobą/ mowi Pan Bog: ták stánie ná sienie wásse/ y imię wásse.

Isaiæ. 61. Roma: 12. 1. Pet: 2.

Y będzie miesiąc po miesiącu/ y Sobbothá po Sobbośćie: przyidzie wsselkie ćiáło áby czyniło modłę przed obliczym moim/ mowi Pan. A wynidą/ y vyźrzą trupy mężow kthorzy wikraczáli przećiwko mnie: Robak ich nie vmrze/ á ogień ich nie zgáśnie: y będą áż do nápátrzenia dostátecznego wsselkie mu ćiáłu.

Marci. 9.

Koniec Proroctwa Izáiassowego.

Poczyna sie Proroctwo Jeremiassowe.

JEremiasz z wioski Anátoth/ ktora iest trzy mile od Jeruzálem. Then był záczął prorokowáć iesscze z dziećinstwá: Prorokował tylko dwiemá pokoleniu Judá y Beniámin: bo Jsráelá iuż byli Assyriyczykowie záprowádzili do Medow. W Táffnás mieśćie Egiptskim/ vkámionowan iest od ludu. Y leży pogrzebion ná onym mieyscu/ gdzie bárzo długo mieszkał Krol Fáráo. A iż modlitwą swoią/ odegnawssy od onegosz mieyscá weże/ Egiptczyki od ich kąsánia bespiecznymi vczynił/ przeto z wielkim nabożeństwem ludzie Egiptscy ććią go tám y chwalą.



Cap: 1.

Pan Bog Jeremiassá iesscze w żywoćie mátczynym poświećił/ a posłał go Pan zá czásu krolá Jozyassá áby prorokował/ wymawia sie dziećinstwem/ ále mu Pan dodał moci/ y widział pręt/ y gárnek zápálone/ przez co prorokuie stáżenie miástá Jeruzálem.

SLOWA Jeremiaszá syná Helcyassowego/ iedne° z kápłanow kthorzy byli w Anáthoth/ w ziemi Beniámin. Ktore słowo Páńskie stháło sie kniemu zá dni Jozyassá syná Amoná Krolá Judskiego/ krołestwá iego roku trzynastego. Y stáło sie też zá dni Joácymá syná Jozyaszá Krolá Judskiego: áż do skończenia iedennastego roku Sedechiaszá syná Jozyaszá Krolá Judskiego/ áż do záprowádzenia Jerozolimskiego/ w piątym miesiącu.

Hiere: 11.

Hiere: 39. 4. Reg: 25.

Y stáło sie słowo Páńskie ku mnie ták mowiąc: Pierwey niżlim ćie stworzył w żywoćie/ znałem ćie: y pierwey niżliś wyssedł z żywothá mátczynego/ poświećiłem ćie/ y dałem ćie Prorokiem miedzy narody. Y rzekłem: Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże: Otoć nieumiem mowić/ żem ia iest dziećięćiem. Y rzekł Pan do mnie: Niemow thego/ iestem dziećięćiem: bo ná wssystkie rzeczy ná kthore ćię poślę/ poydzieß: á wsstornko coć

Isaiæ. 64. & 46. Psal: 70. Exodi. 4. Actor: 9. Matth: 10. 1. Cori: 3.

iedno

iedno roskaże / będzieß mowił: Niestrácháy sie oblicza ich: bo ia iestem stoba ábych cie wyrwał / mowi Pan. I zciągnął Pan reke swoie / á dotknął sie vst moich: y rzekł do mnie: Oto / dałem słowá moie w vstách twoie: Otom cie dziś postánowił nád narody / y nád krolestwy: ábyś wyriwał / y káził / y wytrácał / y rozsypawał / y budował / y ßczepił.

Isaie. 6. Hiere: 18.

I stáło sie słowo Páńskie ku mnie / mowiąc: Co thy widziß Jeremiassu? Jam rzekł: Rozgę czuiąca ia widzę. I rzekł Pan do mnie: Dobrześ widział / bo ia będę czuł o słowie moim / ábym ie vczynił. Po wtore stało sie słowo Páńskie do mnie / mowiąc: Co ty widziß? Jam rzekł: Gárniec podpalony ia widzę / á wierzch iego od oblicza Putnocey. I rzekł Pan ku mnie: Od putnocy ziáwi sie wßystko złe / ná wßystkie obywátele ziemie. Bo oto ia / wzowę wßystkie narody krolestw putnocnych / mowi Pan: y przyidą / á postáwią ieden káżdy stolec swoy w weśćiu bron Jerozolimskich / y po wßystkich murzech iego wkoło / y we wßech miástach Judskich. A będę rozmawiał sądy moie śniemi / o wßelkiey złości thych ktorzy mie opuścili / á offiárowáli bogom obcym / y czynili modłe robocie rąk swoich.

Iob. 41. Hiere: 4. & 25. Abacuc. 1.

A ták ty przepáß biodrá swoie / wstańże á mow knim te wßystkie rzeczy ktore ia to bie przykázuie. Nie strách ay sie oblicza ich boć ia niedopußczę ná cie ábyś sie bał twarzy ich. Abowiem iam cie dziś dał zá miásto obronne / y zá ßłup żelázny / y zá mur miedziány po wßystkiey ziemi / Krolom Judskim / Kniążętom / y káplanom ich / y wßemu ludu ziemie. A będą przeciwko thobie wálczyć / ále nieprzemogą / bo ia stoba iestem / mowi Pan żebym cie wybáwił.

Ezech: 3. Hiere: 15.

Cap: 2.

Srodze karze słowy lud á nawiecey káplany y Páßterze / że wżdy oni nic niebacząc ná dobrodzieystwá Páńskie hoyne / od żywey studnice / vdáli sie do Bałwánow / od ktorych żadney pomocy mieć nie niemogli / á będąc w wßeteczných złościách / ciynili sie świętemi / przeto tedy im prorokuie spustłoßenie.

I Stáło sie słowo Páńskie ku mnie mowiąc: Idź / á wołay w vßu Jerozolimskich / rzekąc: To mowi Pan / Wspomniałem ná cie / smiłowawßy sie nád młodośćią twoią / y nád miłośćią poślubienia twoiego / gdyß mie náśládowáło ná puśczey / w ziemi ktorey nieosiewáią. Swiętły Izráel był Pánu / pierwiąstki vrodow iego: wßystcy ktorzy go pożyráią / grzeßą: złe przygody ná nie przyda / mowi Pan.

Hiere. 10. & 30. Zacha: 2.

Słuchayćie słowá Páńskiego domie Jakobow / y wßystkie rodziny domu Izráelowego. To mowi Pan / Cożá niepráwość náleźli wemnie oycowie wáßy / że sie dáleko odstrzelili odemnie / y chodzili zá márnością / y stháli sie prożnemi? A nie rzekli: Gdzież iest Pan / ktory vczynił żeśmy wyßli z ziemie Egiptskiey: ktory nas przewiodł przez puśczą / przez ziemie puśtą / y bezdrożną / przez ziemie prągnienia y wßobrażenia śmierći / przez ziemie po ktorey nie chodził mąż / áni obywát człowiek? A w wiodłę was do ziemie Chármelu / ábyście pożywáli vżytkow iey / y co lepßych rzeczy ich: á wy wßedßy ßplugáwiliście ziemie moie / á dziedzictwo moie położyliście w obrzydliwość. Káplani też nie rzekli: Gdzież iest Pan? y thrzymáiąc (w reku) Zakon niewiedzieli o mnie / y Páßthyrze wykroczyli przeciwko mnie: á Prorocy prorokowáli w bałwánie Báál / y náśládowáli bałwánow.

Deute: 6. Marci. 11. Ioan: 5.

A dla thego ießcze Sądem będę swámi czynił / mowi Pan / y z synámi wáßemi będę sie spierał. Idźcie do wyspow Cetym / á oglądaycie. A do Cedár też poßlićie opátrznie ß pilnością: obáczcież ßthátáli sie gdzie tákowa rzecz. Jeßli odmienił narod Bogi swoie / gdyż iśćie oni nie są Bogámi: A lud moy zámienił sławę swoie w bałwáná. Z zdumienim podziwćie sie niebioßá temu / á brony ie° spustoßeyćie bárzo wielce / mowi Pan. Bo dwoie złe vczynił lud moy: Mnie opuścili studnicę wody żywey / á vkopáli sobie cysterny: cysterny zdziurawione / ktore w sobie wod zachowáć nie mogą. I zaß sługą iest Izráel / álbo tákowym ktory sie w do° z sługi rodził? Czemuż sie tedy stał ná łupież? Nád nim lwi ryczeli / y wydáli głos swoy / vczynili ziemie ie° pußtynią: miástá iego wypalone / á nie máß ktoby w nich mießkał. Synowie też z miaßth Memphis / y Thaphnis Egipthßkich zgwałcili cie do wierzchu głowy. I zalić sie to nie stáło to bie / przeto iżeś opuścił Páná Bogá twe° / ná on czás gdy cie wiodł po drodze? á teraz czego chcesß ná drodze Egiptskiey / (iedno) żebyś pił wodę metną? I co ty maß z drogą Aßyryßką / ábyś pił wodę rzeczną?

Psal: 95. Exodi. 4.

Będzie cie trzesßtáć złość twoiá / á odwrocenie twoie będzie cie gromić. Wiedz / á widź / żeć zła y gorżka rzecz ießth opuścić tobie Páná Bogá swego / á niemieć boiáźni moiey v siebie / mowi Pan Bog wßech zastępow. Od wieku záwßześ łamał iárzmo moie / rozrywałeś zwiąski moie: ießcześ mowił: Nie będę służył. Abowiem ná wßelkim pagorku wysokim / y pod kożdym drzewem gáleźißtym / ty nierządnico położá

Iob. 22. Hiere: 3.

Isaie. 5. dátaś sie. Gdyż iam ćiebie ssczepił winnica wyborna/kożde násienie prawdziwe: iákoż eśmi sie tedy obrocił á wezte winnico obca? Byś sie też mytá bielidłē y rozmnożytá sobie źiele Boryth: przedsies plánowitha w nieprawości twoiey przedemna/ mowi Pan Bog. Jákoż to mowiß/ Nie iesthem splugáwiona/nie chodziłám zá Báálim? 4. Reg: 17. Obacz drogi twoie w padole/ wiedz cos vczynitá: Biegun lekki wyprawuiac drogi Isaiæ. 57. swoie. Dziki Osiel przywykły ná pustyniey/ Hiere: 5. w żadości dusse swoiey przyćiagnał wiátr Ezech: 16. miłości swoiey: żaden iey nie odwroći: Wssyscy ktorzy iey ssukáia nie vstáną: w przyrodnych niemocach iey/nayda ia. Wściągay nogi twoie od nágości/á gárdło twoie od prágnienia. Nrzekłáś/ rospaczátám/ nikáki thego nie vczynie: bom iśćie miłowáłá obce/y zá nimi bede chodzić. Jáko sie wiec wstyda złodziey gdy go záchwyca: ták sie záwstydził dom Jsráelski/ sámi y krolowie ich/ Kniażetá y káplani/ y prorocy ich Roma: 1. mawiáiac drzewu/ Ośćieś ty moy: á kámieniowi: Tyś mie vrodził. Obrocili sie ku Hiere: 32. mnie tylem/ á nie obliczem: y czásu vtrapienia swe̊/rzekną: Wstań/á wybáw nas. Zach: 7. Gdzież sa Bogowie twoi kthoryches sobie Deute: 32. náczynił? Niechay wstháną/ á wyswiebodzą ćie czásu vdreczenia twoiego: Bo záiHiere: 11. ste według liczby miast twoich/ byli Bogowie twoi o Judá.

Nco sie wam chce semna sadownie obchodzić? Wssyscyście mie opuścili/ mowi Pan. Poprożniczym karał syny wásse/nie przyieli karánia: pożárł miecz wáß/proroki 2. Par: 24. wásse/iákoby Lew pustossyćiel narod wáß. Báczćie ná slowo Páńskie/ izażem sie pustynia stał Jzráelowi/ álbo źiemia poznał? Czemuß thedy rzekł lud moy: Odesliśmy/ nie przyidziemy wiecey do ćiebie? Nzaż zá pomni Pánná vbioru swego/ álbo oblubienicá spiećia á sćiągnienia piersi swoich? á lud moy zápomniał mie przeze dni niezliczone. Czemuż vśtuieß okázáć dobra być droge twoie ku ssukániu miłowánia/ ktoraś ießcze nád to y złości twoiey náuczałaś drog twoich/ y ná skrzydłach twoich náleżioná iest krew duß vbogich y niewinnych? Nie w dolechem ći ich nálazł/ ále w tych wssystkich/ kthorem wysßey wspominał. A rzekłáś/ Bes grzechu/y niewinna ia iestem/ á przeto niech sie odemnie odwroći zápálczywość twoiá. Otho ia sadownie sie stoba bede obchodził/ przetho iżeś powiedziałá/ Niezgrzessyłám. Jákoześ sie stałá bárzo podłá/ powtarzáiac drogi thwoie? á od Egipthu bedzieß pohánbiona/ iákoś iest pohánbiona od Assur. Bo y od tego wynidzieß/ y rece twoie beda ná głowie twoiey: Bo Pan sthárł dussánie twoie/ á nie nie bedzieß miec ssczesliwego.

Cap: 3.

Pan zniezmierney łáski swoiey/ odwodzi lud od Bálwochwálstwá/ wczym Juda przessedł Jsráelá/ obiecuiac ie przyiać zá syny/ páśterzmi dobremi obdárzyć/o wywysseniu Jeruzálem/ á nawroceniu Pogánow/ y o pokućie ludzkiey.

NOspolićie thák mowia/ Jesli Deute: 24. maż opuści żone swoie/ á odßedssy od niego poymie inego męża: y záś nawroći sie ku niey wiecey? zali niesplugáwioná y omierzła bedzie tákowa niewiástá? Ale ty cudzołożytáś z wiela gámratow: wssákże przedsie wroć sie do mnie/ mowi Pan. Podnieś oczy twoie ná prost obaczże gdzieś sie nie poktadátá: Siadátáś ná drogách/ czekáiac ich iáko ieden łotr ná pusczy: y splugáwitáś źiemie w nieczystościách twoich/y we złościách twoich. Dla ktorey rze- 3. Reg: 17. czy záhámowáne sa krople dżdżow/ áni też spadátá rosá z wieczorá: Czoło niewiástky wsseteczney sthato sie v ćiebie/ niechćiátáś sie záptonac. A thák wżdam tylko od tego theraz czásu názwi mie/ Ośćiec moy/ przewodnik pánienstwá moiego thy iesthes. Nzaß sie bedzieß ná wieki gniewał/ álbo bedzieß trwał do końcá? Otho/ mowitáś/ y czynitáß zle rzeczy/ y mogłáś.

Nrzekł Pan do mnie zá dni Jozyassá krolá/ y widziałżeß co vczynitá/ przećiwniczká Jsráelska? Sztá sobie ná wsseláka gore wysoka/ á pod káżdym drzewem gáleźiHiere: 2. stym/ támże cudzołożytá. A gdy to wssystko pobroitá/ rzekłem iey: Wroć sie do mnie: á niewrocitá sie. Nvyrzáta przesthepniczkáEzech: 33. siostrá iey Judá/ iż prze tho że cudzołożytá przećiwniczká Jsráelska/ opuścitem ia/ á żem iey dał list rozwodny: á nieobawáłá sie przestępnicá siostrá iey Judá/ álę też odessłá/ y popełnitá thez y thá cudzołostwo. A wsseteczności cudzołostwá swego/ splugáwitá źiemie/ á cudzołożytá z kámieniem y z drzewem. A w tych wssystkich rzeczách niewrocitá sie do mnie przestępnicá siostrá Hosee. 5. iey Judá w zupełnym sercu swoim/ álę w ktamstwie/ mowi Pan.

Nrzekł Pan do mnie: Vsprawiedliwitá Ezech: 16. dusse swa przećiwnicá Jsráelska/ wzgledem przestępnice Judá. Idź/ wołayże thę mowy przećiw pułnocy/ á rzeczeß: Náwroć sie przećiwnico Jsráelska mowi pan/ á nie odwroce oblicza moiego od was: Bo iestem ia swiety/ mowi Pan/ á niebede sie gniewał ná wieki. Wßákże iednák vzna-

nieprawość twoie / iżeś przeciw Pánu Bogu twemu wykroczyłá: á rozmiotałáś drogi twoie obcym pod káżdym drzewem gáleźistym / á głosu moiego niesłuchałá / mowi Pan.

Náwroććie sie ku mnie synowie náwrá cáiacy sie / mowi Pan: Bo iaćiem maż Ioan: 3. wáś / y wezme z was iednego z miásthá / á dwu z rodziny / y w wiode was do Syonu. A dam wam pásterze według sercá moie go / y beda was pásli vmieietnością y náu ką. A gdy sie iuż rozmnożyćie / y zrosćiećie ná ziemi onych dni / mowi Pan: Nie beda wiecey mowić / Archá testámentu Páńskie go: áni tho przyidzie ná serce / áni wspo mióna ná nie / áni iey beda náwiedzáć / áni iey bedzie wiecey. Ná on czás / beda zwáć Gala: 4. Jeruzálem Stolcem Páńskim: y zbioro sie do niego wssyscy narodowie w imie Páń skie do Jeruzálem / á nie beda chodzić zá złośći sercá swego nagorssego.

W one dni poydzie dom Judá do domu Izráelskiego / y przyida pospołu z ziemie od Matth: 8. północy / do ziemie ktoram dał oycom wá szym. Alem ia rzekł: Jákoż ćie mam włożyć miedzy syny / á mam ći dáć ziemie pożadli wa / y dziedzictwo zacne zastępow Naro dow? A rzekłem: Oycem mie bedzieß názi wáć / á nieprzestánieß zá mną chodzić. Ale iáko wiec gárdzi niewiasthá mitośnikiem swoim / ták mna wzgárdził dom Izráelski / Hiere: 31. mowi Pan: Głos był słyssan po drogách / płácz / y krzyk synow Izráelskich: że nieprá wa vczynili droge swoie / zápámietáli Pá ná Bogá swego. Náwroććie sie synowie náwrácáiacy sie / á vzdrowie odwrocenia wásse. Otho my idziemy do ćiebie / bo ty ie stes Pan Bog náß. Záprawde omylne by ły pagorki / y mnosthwo gor: záprawde w Pánie Bodze nássym / zbáwienie Izráel skie. Żelżywość pożárłá prace oycow ná ssych / od młodości nássey / trzody y sthádá ich / syny y corki ich. Bedziemy spáć w po hánbieniu nássym á okryie nas żelżywość nássá: bośmy Pánu Bogu nássemu z grze szyli ny y oycowie nássy od młodości nássey áß do dnia ninieyssego: ániśmy vsłuchali głosu Páná Boga nássego.

Cap: 4.

Obiecuie Pan odpuśćić tym ktorzy sie k niemu náwrocza / á grozi tym bárzo ktorzy we złościach trwaią / powiada z żalem skażenie ziemie Judskiey / á żalnie zátrácenia ludu swego.

JEżáwrocisli sie o Izráelu / mowi Pan / do mnie sie náwrocić: o deymiessli vrázy twoie od oblicza mego / nie bedzieß poruszo ny. A bedzieß przysiegał / żywie Hiere: 5. Pan / w prawdzie / y w rozsądku / y w spra & 12. wiedliwości: á beda go błogosławić náro dowie / y beda go chwalić. Bo tho mowi Pan mężowi Judskiemu y Jerozolimskie mu / odnowćie sobie nowine / á nieseyćie ná ćierniu: Obrzázuyćie sie Pánu / á odeymuy ćie obrzáski serc wassych mężowie Judscy / Hiere: 6. y obywátele Jerozolimscy: by lepak nie wy & 9. ssło iako ogień zágniewánie moie / á rospa Hiere: 21. litoby sie / y niebyłby kto zágáßać: dla zło ści mysli wássych.

Zwiastuyćie to w Judá / káżćie to w Je ruzálem: Mowćie / y trabćie w trabe w ziemi / wołayćie duże / mowiąc / zbierayćie sie / á wnidźmy do miast obronnych / pod nieśćie známie w Syonie. Zmocniayćie sie Hiere: 1. nie stoyćie / boć ia złe rzeczy przywodze od Putnocy / y zburzenie wielkie. Wyssedł Lew z tożyská swego / á zboycá sie narodow Danie: 7. podniosł: wyssedł z mieysca swoiego áby po tożył ziemie twoie w pustynia: miásta two ie beda zpustossone zostawssy bez obywate lá. Nád thym przepássćiesie włosiennmi / łkayćie / y nárzekayćie: bo sie nieodwrocił gniew pirzchliwości Páńskiey od nas. A bę dzie w on dzień / mowi Pan: Zginie serce Krolewskie / y serce Kriażece: y stretwieią Káptani / á prorocy struchleią. A rzekłem Auch / Auch / Auch / Pánie Boże / á wieceś tedy podssedł lud ten / y miásto Jeruzálem / Deute: 28. mowiąc: Bedziećie mieć pokoy: á oto prze niknął mieczá áż do dusse?

Ná on czás bedzie rzeczono ludu temu y Jeruzálem / Wiátr palący ná drogách kto re sa ná pussczey / drogi corki ludu moiego / nie ku wywianiu / áni ku wyczyssczeniu. Duch peten mi z thych rzeczy przyidzie: á teraz ia bede mowił sądy moie z nimi. Oto / iákoby obłok wznidzie / y iákoby burza woz iego: konie iego predsse niż Orłowie: Bie dá nam / bo iesteśmy zpustossceni. Omyi ze Treno: 4. złości serce twoie Jeruzálem / chcesśli być Danie: 7. zbáwione: y długoś beda w thobie trwáć Psal: 50. mysli sskodliwe? Boć głos zwiástuiacego Esaiæ: 1. od pokolenia Dán / y oznaymuiacego Bál waná / z gory Effráim. Pobudzayćie Na rody / otho słyssano iest w Jeruzálem / że stroże przychodzą z dálekiey ziemie / á że wydáią głos swoy nád miásthy Judskiemi. Jákoby strożowie rol stáli sie nád nia w o krąg: iż mie ku gniewliwości pobudźili / mowi Pan: Drogi twoie / á mysli twoie / 3. Reg: 8. spráwiły to tobie: tá złość twoiá / iż gorz ká / iż dotknęłá sercá twego.

Brzuch moy/ brzuch moy mie boli/ smysły sercá moiego strwożyły sie we mnie: Nie bede milczeć/ bo głos trąby słyszáłá duszá moiá/ okrzyk woienny. Porażká ná porażke wezwaná iest y spustoszoná iest wszytká ziemiá: nagle zburzone sa przybythki moie/ nagle namioty moie. Dokądże widam bede widział vciekáiącego/ y bede słyszał głos trąby? Bo głupi lud moy niepoznał mie: synowie niemądrzy sa y szaleni. Mądrzyć ná to gdzie co źle vczynić/ ále dobrze czynić nieumieli.

Poyrzałem ná ziemie/ á oto prożna byłá/ y nikczemna: y ná Niebo/ á niebyło swátłości ná nim. Widziałem gory/ y one sie ruchały: y wszystkie pagorki zátrworzyły sie. Pátrzałem pilnie á niebyło y człowieczká: y wszelkie ptástwo niebieskie precz odleciało. Poyrzałem/ á otho Kármelus gorá pusta: y wszystkie miásta iego pokázone sa/ od oblicza Páńskiego/ y od oblicza gniewu pierzchliwości iego.

Abowiem to mowi Pan/ Pustha bedzie wszystká ziemiá/ wszákoż iednák skończenia nie vczynie. Bedzie żałosnie płákáć ziemiá záffrásuia sie niebiosá z wierzchu/ przetho żem mowił: Myślitem/ á nielitowałem tego/ ánim sie cofnął od tego. Przed głosem ieźdźcy/ y wystrzeláiącego strzáłe/ vciekło wszelkie miásthо: wbiegli ná mieyscá przykre/ y wleźli ná skáły: wszystkie miásthа opuszczone sa/ y nie mieszka w nich człowiek. Ale thy spustoszona co vczyniss: gdy sie przybierzesz w Szárłath/ gdy sie przypiekrasz złotha zaponka/ y zmáluiesz bielidłem oczy twoie: dáremnie sie bedziesz stroić: bo cie porzucili á wzgárdzili miłośnicy twoi/ dusze twey szukáć beda. Bom słyszał głos iákoby teyktora sie przy rodzeniu prácuie/ vciski iákoby ześći niedziatki. Głos corki Syonskiey miedzy vmieráiącemi/ y wyciągáiącemi rece swoie: Biedá mnie/ że iuż zemdlátá dusszá moiá/ dla pobitych.

Hiere: 2. 4. Reg: 9.

Cap: 5.

Pan dla iednego spráwiedliwego mieszkánia chce sie nád miásthem Jeruzálem smiłować/ ále że thák przełożeni iáko pospolity lud we złościách zátwárdzieli/ przeto grozi im z spustoszeniem/ ále przedsie nie do kończnego spustoszenia.

Byydźcie drogi Jerozolimskie obáczcie/ y pilnie ogladayćie/ á szukayćie po ulicách iego/ ieśliże naydziećie mezá kthoryby czynił sąd/ y szukał wiáry: á bede mu miłościw. Choć ći by też rzekli/ żywie Pan/ y toć fałecznie przysięgą. Pánie oczy twoie pátrzáią ná wiárę: karałeś ie/ á niebolało ich: starłeś ie/ á przedsie niechcieli przyiąć karánia: zátwárdzili oblicze swoie bárziey niż skáłe/ áni sie chcieli náwrocić. A iam zás rzekł: Podobnoć nedzni cy sa/ á głupi/ nie wiedzac drogi Páńskich/ y sądu Bogá swego.

Hiere: 4. & 12.

Poyde thedy do czelnieyszych/ y bede im mowił: boć wżdy oni poználi droge Páńską/ y sąd Bogá swego. A oto ieszcze ći wiécey społu potámáli iárzmo/ y pothárgáli zwiąski: Przetoż thež pobił ie Lew z láśá/ Wilk kwieczorowi popsował ie/ Pard ábo Rys czuyny nád miásty ich: káżdy ktory ie dno snich wynidzie/ bedzie poiman/ bo sie rozmnożyli prze winy ich/ zmocniły sie odwrocenia ich. Nád czymże mogę być miłościw tobie? Synowie twoi opuścili mie/ á przysięgáia ná te ktorzy nie sa Bogowie: Nák armitem ie/ á oni sie zcudzołożyli/ á w domu nierzadnice płote płodzili. Konie miłośni (ku niewiástam) y stádniki sie stáli: ieden káżdy do żony bliźniego swego wszeteczńie sie miał. A wiec o te rzeczy was nie náwiedze/ mowi Pan? á nád narodem tákowym niebedzie sie mścić dusza moiá?

Deute: 17. Deute: 32. Zopho: 1. Ezech: 22. Hiere: 9.

Wbieżcie ná mury iego/ á zburzcie/ ále skończenia niechcieycie czynić: Odeymićie płod iego/ bo nie iest Páński. Bo przestępieniem wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski/ y dom Judski/ mowi Pan: Záprzeli sie Páná/ á mowili/ Niemáści go/ ánić przyidzie ná nas zle: mieczá y głodu nie ogladamy. Prorocy ná wiátr mowili/ odpowiedź w nich niebytá: á ták te rzeczy przypádną ná nie.

Hiere: 14.

To mowi Pan Bog zastępow: Jeścież mowili to słowo/ Otho ia dawam słowá moie w vstách twoich zá ogień/ á lud ten zá drwá/ y pożrze ie. Oto ia domie Izráelski/ przywiode ná was narod z dáleká/ mowi Pan: narod duży/ narod sthárożytny/ narod kthorego iezyká vmieć niebedzieś/ áni bedzieś rozumiał co mowi. Sáydak ie go iáko grob otworzony/ wszyscy mocni. A potrawi zboża twoie/ y chleb twoy/ pożrze syny thwoie/ y corki twoie: poie trzode twoie/ y stádá twoie: bedzie iadł winnice twoie y Figi twoie: y poburzy obronne miásta twoie/ w ktorych ty pokładaś duffánie twoie/ mieczem. Wszákoż iednák w one dni/ mowi Pan/ nie dam was w koniecine zepsowánie. Jeśliś wiec rzeczećie: Czemuż nam vczynił Pan Bog náś te wszystkie rzeczy: powieś im/ Jákoście wy mnie opuściwszy/ służyli Bogu obcemu w ziemi wászey: ták też bedziecie służyć obcym/ w ziemi nie wászey.

Isaiæ. 33. Deute: 28. Baruch. 4. Hiere: 16. Deute: 28.

Opowiádayćie to domowi Jakobowemu/ á każćie to w Judá/ mowiąc: Słuchay

ludu

ludu glupi / ktory niemaß sercá: ktorzy máiac oczy nie widzicie / á kthorzy máiac vssy nie slyssycie. Wiec sie mnie bać nie bedzieście / mowi Pan: y od oblicza mego nie bedzie was bolało: Ktorym zátożył piáśek brzegiem morzu / przykazánie wieczne kthorego nie przeminie: y zrussa sie / á nie beda mogli: á nádma sie wetny iego / y nie przeyda go: ále ludu temu státo sie serce niewierne y krnabrne / odstąpili y odessli A nie mowili w sercu swoim / Boymy sie páná Boga nássego / kthory nam dáie dessczy wczesny y wieczorny czásow swoich: ktory nam strzeże zupełności żniwá roczнego. Nieprawości násse też nam to odięły: y grzechy násse zábroniły nam dobrego: że náleźli sie w ludu moim bezbożni zásádzki czyniący iákoby ptassnicy / zakłádáiący śidłá ná ssvie / y ná nogi / aby vśidláli męże Jáko ssták pełen ptakow / ták domy ich pełne zdrády: dla tegoż zwielmożyli sie / y zbogácili. Pogrubieli y roztuczнieli y przemineły mowy moie niecnotliwie. Spráwy wdowiey nie sądzili / rzeczy ssirotczyney nie spráwowáli / á sądu ludzi vbogich nie sądzili. A wiec o the rzeczy nienáwiedzę / mowi Pan: ábo nád tákowym narodem nie pomści sie dussá moiá?

Stretwienie y dziwne rzeczy státy sie ná ziemi. Prorocy prorokowáli omylność / á kápłani przyplesowali rękomá swemi / á lud moy mitował tákowe rzeczy: Coż sie thedy bedzie dziać / ná ostátku iego.

Cáp: 6.

Opowiáda znedzenie y spustłossenie Jeruzálem miástá / przetho ij wzgárdzili przykazánim páńskim / ále że sie wssyscy á zwłásscza przełożeni / Prorocy y kápłani vdáli ná tákomstwo y ná zdrádę / przetoż też ich ofiáry porzucił: vpomina ná koniec ku płaczu.



4. Reg: 14. Macniayćie sie Synowie Beniámin w pośrzod Jeruzálem y w Thekua trąbćie w trąbę / á nád Bethákarem podnieśćie choragiew: Bo złe widziáne iest od pułnocy / y zburzenie wielkie. Sliczney á roskossney przypodobałem corkę Syon. Do niey przyidą Pásterze / y trzody ich: Rozbili ná niey namioty około: káżdy bedzie pásł te / ktorzy sa pod iego rękę. Poswiacayćie przećiwko niey walkę: powstańćie / á wstąpmy o południu: Biádá nam / iż sie schylił dzień / iż sie sthali dłuższe ćienie zwieczorá. Wstańćie / wstąpmyż w nocy / á rozmieciny domy iego.

Abowiem to mowi Pan Zastępow. Wyrąbćie drzewo iego / á vsypcie około Jeruzálem wał: Thoć iest miásto náwiedzenia wssełká potwarz w pośrzodku iego. Jáko Cysterná zimna czyni wodę swoię / thák oziębła vczyniło złość swoię. Nieprawość á spustossenie bedzie w nim słyssáne / przedemną záwżdy chorobá y kazń. Czwicz sie Jeruzálem / áby snadź nie odstąpiłá dussá moiá od ciebie: bym cię lepak nie vczynił ziemią spustłoszoną / y ku mieszkániu nie sposobną.

To mowi Pan zastępow / áż do groná winnego bedą zbierać iákoby ná winnicy ostátki Izráelskie: okroć rękę twoię / iákoby winogrodnik do kossá. Komuż mam mowić: álbo komu oswiádczać / áby słuchał? Oto / nie obrzezáne sa vssy ich / á słuchać nie mogą: Otho / słowo Páńskie státo sie ná pośmiech: á nie przyimą go. A przeto pierzchli wości Páńskiey iestem pełen: á prácowałem cierpiąc: Wyley ná máłuczkiego ná vlicy / y ná zgromádzenie młodzieńcow pospołu: ábowiem maż z niewiástą bedzie poiman / ssiárzec z tym kthory pełen dni. A przeyda domy ich do inssych / role y żony społu: Bo wyćiągnę rękę moię na the ktorzy mieszkáią ná ziemi / mowi Pan. Abowiem od namnieyssego do nawieczyssego / wssyscy sie vdali ná tákomstwo: y od Proroká aż do kápłaná / wssyscy czynią zdradliwie. A lecżyli zburzenie corki ludu moiego z lekkością mowiąc: Pokoj / pokoj / áno nie było pokoiu. Pohánbieni sa iż obrzydność płodzili: áowssem zelżywością nie sa pohánbieni / y nie vmieli sie wstydáć. Dla tegoż też pádną miedzy pádáiącemi: czásu nawiedzenia swego obáła sie / mowi Pan:

Hiere: 4. & 9.

Isaiæ. 56. Hiere: 8.

Hiere: 10.

Matth: 11.

To mowi Pan / Stoyćie po drogach pátrzayćież / á pytayćie sie o ścieszkach stárych ktoraby były drogą dobrą / á chodzćie ná: thedy naydziećie ochłodę dussam wássym. A rzekli: Nie bedziemy chodzić. A postáno wiłem nád wámi stroże: Stuchayćie głosu trąby. A rzekli: Nie bedziemy słuchać. Przeto słuchayćie wy narodowie / á poznay zebránie / iáko wielkie rzeczy ia vczynię im. Stuchay ziemio / Oto ia przywiodę złe rzeczy ná ten lud / owoc myśli ie°: iż słow mojich nie słuchali / á zakon moy porzucili. A przecż że mi kádzidło z Sáby przynosicie / y Kálámum wdzięczney woniey z dálekiey ziemie? Zupełne offiary wásse nie sa przyiemne / y obiáthy wásse nie podobały mi sie. Dla tego to mowi Pan / Oto ia przepussczę ná ten lud vpády / y bedą z nich pádáć oycowie z synmi pospołu / sąsiad y bliźni / á zágina.

Isaiæ. 1. Hiere: 19. Isaiæ. 1. Hiere: 7.

To mowi Pan / Oto lud przychodzi spuł nocy / y narod wielki powstánie od kráiow ziemie. Strzałę y tarczą porwie / okrutny iest (tám ten lud) y nie zlituie sie: głos iego bedzie by morze szumieć. A ná konie wsiedą /

Hiere: 1. & 5. Abacuc. 1.

sieda/ gotowi iáko maż ku bitwie/ przeciw ko tobie corko Syonska: Slysselismy slawe iego/vpadli nam rece nasse: vtrapienie o gárneto nas/ bolesći iáko niewiáste rodzą ca. Nie wychadzaycie ná role/ y po dro gach nie chodźcie: boć miecz nieprzyiaciel ski/ y strách wkoło. Corko ludu moiego prze páśże sie wkosieniem/ y posyp sie popiołem: żal iedynaczká/ vczyń sobie żałosny płácz á gorzki boć nagle przypádnie pustoszćiel ná nas. Doświádczćicielemem cie dał dużym w ludu moim: á dowieś sie y doświádczyś drog ich: Wssyscy ći kriażetá sa odstępni cy/ á chodzący zdrádliwie/ miedź y żelázo: wssyscy sie pokáźili. Vstały miechy/ ołow w ogniu zgorzał/ poprożnicy spuszczał pro bierz: bo złości ich nie sa wynisszone. Zo wćie ie srebrem nie brántowym/ bo ie Pan zárzućił.

Amos. 8. Zacha: 12.

Cap: 7.

Vpominá lud ku dobremu/ áby nie wkośćiele ále w vczynkach dobrych miał vffánie/ dáie przyczynę czemu sie Prorok zá ludem nie ma modlić/ áże Pan niechce przyimowáć offiar od nich/ y o pomśćie.

SLowo ktore sie stáło do Jere miassá od PANA/ mowiąc: Stoy w bronie domu Páńskie go/ á káż tám tho słowo/ mo wiąc: Słuchayćie słowá Pań skiego wssyscy ludzie Judscy/ ktorzy wcho dzićie themi drzwiámi ábyście dáli modłe Panu. Tho mowi Pan zastępow Bog Iz ráelski.

Hiere: 17. & 26.

Dobre czyńćie drogi wásse/ y chući wásse á bede swámi miesskał ná tym mieścu. Nie mieyćie duffności w słowiech omylności/ mowiąc: Kośćiol Páński/ Kośćiol Páński/ Kośćiol Páński iest. Bo iesli bedziećie dob rze spráwowáć drogi wásse/ y chuci wásse/ vczynićieli rozsądek miedzy mężem y bliź nim iego/ przychodniowi/ sirocie/ y wdo wie iesli nie vczynićie bespráwyá/ áni wyle iećie krwie niewinney ná tym mieyscu/ á zá Bogi obcemi nie bedziećieli chodzić ná swe złe: bede swámi miesskał ná tym mieś cu/ w ziemi ktoram dał oycom wássym od wieku áż do wieku. Oto wy vffaćie w omyl nych powieśćiach/ ktore wam nie beda po żyteczne: krásć/ zábyiáć/ cudzołożyć/ krzy woprzysięgáć/ offiárowáć Báálowi/ y cho dzić zá Bogi obcemi o ktorych niewiećie. Á przyssliśćie/ y stáneli przedemna w tym domu/ w ktorym wzywano iest imie moie: y rzekliśćie: Wyswobodzenismy/ przeto że smy czynili te wssytki obrzydności. Azaż te dy stał sie ten dom iáskinia lotrowska w kto rym wzywane iest imie moie przed wassy mi oczymá? Ja/ ia iestem: iam widział/ mo wi Pan. Idźćie ná ono mieśce moie do Sy lo/ gdzie z przodku przebywáło imie mo ie: ogładayćież com mu vczynił prze złość ludu mego Izráelskiego. A teraz ponie ważeśćie też wssystkie vczynki pobroili/ mo wi Pan: y mowiłem do was wstawszy rá no/ y mowiąc/ á nie słuchaliśćie: y wzywa łem was/ á nie odpowiedzieliśćie: vczynię temu domowi/ w ktorym wzywáne iest imie moie/ y w ktorym wy pokłádaćie duf fánie/ y mieścu ktorem wam dał/ y oycom wásszym/ ták iákom vczynił Silo: y odrzuce was od oblicza moiego/ iákom odrzućił wssystkę bráty wásse/ wssystkę násienie Effráimowo.

Matth: 21. Hiere: 32. Iosue. 18. Hiere: 26. I. Reg: 3. & 4. 5. & 6. Isaiæ. 65. Prouer: 1. Lucæ. 22. I. Reg: 4. 4. Reg: 17.

A thák ty nie módl sie zá tym ludem/ ani bierz zá nim chwały y modlitwy/ áni mi sie zástáwuy zá nim: bo ćie nie wysłucham. I zaż nie widzisz co ći czynią/ w mieśćiech Judskich/ y ná ulicach Jerozolimskich? Sy nowie zbieráią drwá/ á oycowie podniecá ią ogień/ y niewiásstky zákrapiáią sádłem/ áby náczynili kołaczow krolowey niebies kiey/ y áby ofiárowáli Bogom obcym/ á mnie ku gniewu wzrussyli. Záliż mnie ku gniewu wzbudzáią/ mowi Pan? zaż nie sa mi siebie/ ná záwstydzenie twarzy swoiey? Przetoż to mowi Pan Bog: Oto zápálczy wość moią/ y zágniewánie moie/ zbiera sie ná to mieśce/ ná meże y ná dobythki/ y ná drzewo kráiny ich/ y ná zboża ziemie/ y zá pali sie/ ták że nie bedzie vgássona.

Hiere: 14. 1. Ioan: 5. Hiere: 44.

To mowi Pan zastępow Bog Izráel ski/ Zupełne offiáry wásse/ przyłożćie do zrabánych offiar wássych/ á iedźćie mieso: bom nie mowił z oycy wássemi/ ánim przy kázował im w on dzień gdym ie wywiodł z ziemie Egipthskiey/ o słowie zupełnych y rabánych offiar: álem im to słowo przyká zał/ mowiąc: Słuchayćie głosu moiego/ á ia bede wam Bogiem/ y wy mnie bedziećie ludem: á chodźćie kożda droga kthoram wam roskázał/ chcećieli by wam dobrze by ło. A oni nie słuchali/ áni náktonili vchá swego/ ále odessli w roskossach/ y w przewrotności złego sercá swego: y vdáli sie wstecz/ á nie przedsie/ od onego dniá ktorego wyssli oycowie ich z ziemie Egipskiey/ áż do tego dniá. Y słałem do was wssystki słu gi moie proroki przez dzień/ powstáwáiąc o świtaniu/ á słał. A nie vsłuchali mie/ áni náktonili vchá swego: ále zátwárdzili krz czyce swoie/ y gorzey ieszcze czynili niźli oy cowie ich. Y bedzieś do nich mowił wssyst kie tį słowá á nie vsłuchaią ćie: y bedzieś ich wołał/ á nie ozować sie. Y rzecześ do nich/ Ten iest narod ktory nie słuchał głosu pá

Isaiæ. 1. Deute: 10. Isaiæ. 43. Exodi. 19. Zacha: 7. Hiere: 25. Hiere: 16.

3. Reg: 8. & 9. Isaiæ. 56. Ioan: 2.

Hiere: 5. ná Bogá swoiego / áni przyiat kaźni: zagi
Ezech: 5. netá wiárá / y wyietá iest z vst ich.

Ostrzyż włosy twoie á zárzuć ie / y weźmi
ná prost żałosny płácz: Bo zárzucił Pan / y
Hiere: 31. opuścił rodzay pierzchliwości swoiey / iż v
czynili synowie Judscy złe rzeczy przed me
mi oczymá / mowi Pan. Położili obrzázli
wości swoie w domu / w ktorym wzywa
no iest imie moie / áby ią splugáwili: á pobu
4. Reg: 23. dowáli wysokości Toffet / ktore mieśce iest
w padole synā Ennom: żeby palili syny swo
ie / y corki swoie w ogniu: czegom áni roska
zał / ále ánim pomyślał w sercu swoim.

Przetoż otho dni przyidą / mowi Pan / á
nie będzie rzeczono więcey Toffeth / y pa
Hiere: 19. dół synā Ennom: ále padół zábicia: y będą
Hiere: 8. pogrzebáć w Toffeth / przetho że niemáś
& 9. (insseo) mieścá. A będzie ścierw ludu teo po
kármē ptakom niebieskim / y bestyam ziem
skim / á nie będzie ktoby odegnał. Á każe
Hiere: 16. przestáć w mieściech Judskich / y ná vli
& 25. cach Jerozolimskich głosowi rádości y we
Ezech: 26. sela / głosu oblubienicá / y głosu oblubieni
ce / bo spustossoną będzie ziemiá spustho sse
nim.

Cap: 8.

Zá te występki ták Krolow iáko Xiążąt / kápla
now / y prorokow / kości ich z grobow miáły być wy
rzucone / á lud ktory pozostał / że miał być od nie
przyiáćioł okrutnie vtrapiony.

W On czás / mowi Pan: wyrzu
cą kości Krolow Judskich / y
kości Xiążąt / y kości Kápłań
skie / y kości Prorockie / y kości
onych ktorzy mieszkáią w Je
ruzálem / z grobow ich: A rozłożą ie ná
Deute: 4. słońcu / y ná krześycu / y przed wszystkim
Sapien: 13. rycerstwem niebieskim / w ktorych się ko
cháli / y ktorym służyli / y za ktoremi cha
dzáli y ktorych szukáli / y modłe czynili: Nie
będą pozbieráne / áni pogrzebione: ále bę
dą iáko gnoy ná ziemi. A będą więcey wo
Luce. 23. leć śmierć niżli żywoth / wszyscy ktorzy zo
stáną z tego niecnothliwego narodu / po
wszornkich mieścach ktore zostáwione są /
ná ktorem ie wyrzucił / mowi Pan za
stępow.

A rzecześ do nich / To mowi Pan: Iż záż
ktory się powáli / nie wstánie záśie: á ktory
się odwroći / nie obroći się záś: Czemuż się
tedy odwroćił lud ten w Jeruzálem / od
wrocenim swárliwym: Chwycili się ktam
stwá / y niechcieli się náwroćić: Pilnem te
Ezech: 20. go był y słuchałem. żaden nic nie mowi co
by dobrego było / niemáś żadnego ktoryby
stroił pokutę zá grzech swoy / mowiąc: Co
żem vczynił: Wszyscy się obroćili ku biegu
swemu / rownie iako koń ktory wskok bieży
ku potkániu. Kánią ná Niebie poznáią
czás swoy: Sinogárlicá / Jáskołká / y Bo
Esaie. 1. cian przestrzygáli czásu przylátu swego: á
lud moy nie poznał Sądu Páńskiego. Já
koż wy mowicie / myśmy mądrzy / á zakon
Deute: 4. Páński przy nas iest. Záprawdę piorko o
Psalmo. 18. mylne pisárskie / ktamstwo sprawiło. Záw
stydzeni są Mędrcy / przestráśseni y poima
ni: bo słowo Páńskie zárzucili / á niemáś w
nich żadney mądrości.

A przeto dam niewiásty ich obcym / ro
le ich dziedzicom: iż od nayniey ssego do
Isaie. 56. nayw ietssego wszyscy się gárną zá łákom
Hiere: 6. stwem: od proroká do kápłaná / wszystcy
czynią kłámstwo. A vzdrawiáli zburzenie
corki ludu moiego ná sromothę / mowiąc:
Pokoy / pokoy: gdyż niebył pokoy. Záwsty
Ezech: 13. dzeni są iż obrzydność czynili: A owssem zá
wstydzenim nie są z hánbieni / y nieumieli
się wstydáć: przetoż też pádną miedzy pá
Hiere: 7. dáiącemi / czásu náwiedzenia swoiego obá
lą się / mowi Pan.

Zbieraiąc zgromádze was / mowi Pan:
niemáś iágody ná winnych máćicách / y
niemáś figi ná drzewie figowym / listh o
padł: y dałem im (te rzeczy) ktore prze
minęły. Czemuż siedzimy: Zydźćie się / á
wnidźmy do miástá obronnego / milczmyż
tám: ábowiem Pan Bog nasz kazał nam
milczeć / y dał nam napoy wody żołći: bo
Hiere: 14. śmy zgrzeszyli Pánu. Czekáliśmy pokoiu / á
niebyło nic dobrego: czásu vleczenia / á o
to strách. Od Dan słyszane iest rzánie sská
piego / od głosu krzyczenia walecznikow ie
go / zrussyłá się wszystká ziemiá. I przyssły /
á pochłonęły ziemię / y obffitość iey: miá
sto y obywatele iego. Abowiem oto ia posle
Leuit: 26. ná was Bázyliszki / ná ktore niemáś zákli
nánia: y będą was kasáć / mowi Pan: bole
ść moiá ná boleść / we mnie serce moie tru
chliwe. Oto krzyk wołania corki ludu mo
iego z dálekiey ziemie / y zaś niemáś Pá
ná w Sionie: álboć krolá iego niemáś w
niem: Czemużeście mię tedy ku gniewu w
zbudzili w rzeźbach obrázich swoich / y w már
nościách cudzych: Mineło żniwo / dokoná
łosię łáto: á myśmy przed się niewyswobo
dzeni. Nád skrussyeniem corki ludu moiego
skrussyłem się y zassmućił / zumienie mię
zięło. Czyli żywice niemáś w Gálaad: álbo
ć tám lekárzá niemáś: Czemuż się tedy
niezágoiłá bliznā corki ludu moiego:

Cáp. 9.

Narzeka Prorok ná lud / y płácze go wypissuie o bludnosć y zdrade ludzka/á grozi pomste á ze sie niegodzi w nikiem chlubić iedno w Bodze. á ze nic niepomaga obrzezanie cielesne.

Isaiæ. 22. KTHoż da głowie moiey wody/ y oczom moim sthudnice tes: á bede ptákat we dnie y w nocy pobithych corki ludu moiego: Ktoż mie da ná pusszczy gospoda podrożnym/ á opusszcze lud moy/ y odeyde od nich: Bo wssysthcy cudzołożnicy sa/ zbor przesthepnikow. Y náciagneli iezyk swoy/ rownie iáko tuk omylności y nieprawdy: zmocnili sie ná ziemi/ iż ze złego we złe wychodzili/ á mnie nie poználi/ mowi Pan. Jeden káżdy niech sie strzeże bliźniego swego/ á w żadnym bráćie swoim/ niechay niemiewa dussánia: boć káżdy bráth podchodzac podsszczepi á podeydzie/ á káżdy przyiaćiel/ ná zdrádzie bedzie postępował. Y bedzie sie maż z bráthá swego posmiewał/ á prawdy niebeda mowić: bo iuż przyuczyli iezyk swoy mowić ież/ stáráli sie oto áby nieprawie czynili. Niesskánie twoie w posrzod zdrády: w zdrádzie niechćieli o mnie wiedzieć/ mowi Pan.

Hiere: 12. Matth: 10. Miche: 7. Psal: 27.

A dla tego to mowi Pan zastepow/ Oto ia spusszcze/ y sprobuie ich: bo co inego mam czynić od oblicza corki ludu moiego: Strzałá rániaca iest iezyk ich/ zdrádę mowitá. W usthách swoich pokoy z przyiaćielem swoim mowi/ á potháiemnie zákłáda nań sidłá. A wiec dla tych rzeczy nienawidze/ mowi Pan: Albo nád thákowym narodem niepomści sie dussá moiá:

Hiere: 5.

Nád gorámi ime sie ptákáć y lámentowáć/ y nád slicznemi rzeczámi pusszczey nárzekáć: bo zápalone sa/ przetho iż niemáż mezá przechodzacego: y nieslysszeli głosu dzierżawce: od ptaká niebieskiego do bydlęciá/ przenieśli sie precz y odessli. Y vczynie Jeruzálem gromádámi piaskowemi/ y to żyski Smokow/ á miástá Judskie dam náspustossenie/ thák żeby niebyto obywátelá. Kthoryż iesth maż madry coby themu rozumiał/ y do ktoregoby sie słowo Páńskie stáło/ áby tho zwiástował/ czemu zágineta ziemiá/ y wypaloná iest iákoby pusszcza/ ták iż niemáż ktoby przessedł:

Psal: 78. Miche: 3.

Y rzekł Pan: Iż opuścili zakon moy/ ktorym dał im/ y nie słuchali głosu moiego y niechodzili wedle niego: á puścili sie zá nieprawośćia sercá swego/ y zá Báálim/ czego sie náuczyli od oycow swoich: Przeto/ tho mowi Pan zastepow Bog Jsráelski: Oto ia nákarmie ten lud piołunem/ a dam im pić wode żołći. Y rosprosse ie po narodziech/ kthorych nieználi oni/ y oyco wie ich: á posle zá niemi miecz/ dokad nie beda wytráceni.

Deute: 29. Ioſue. 24. Hiere: 23.

Tho mowi Pan zastepow/ Upátrzćie/ á wzowćie niewiasty rzewliwych/ áby przyssły: y do onych ktore madre sa/ poslićie/ á niechże sie kwápia/ niechże ima nád námi lamentowáć: Niech wylewáia oczy násse łzy/ y powieki násse niech opływáia wodámi: Boć głos narzekániá rzewniwego słyssan iest z Sionu. Jákożesmy bárzo spustosseni/ y okrutnie zelżeni: iżesmy opuścili ziemie/ yż rozrzucone sa przybytki násse.

Słuchayćież tedy niewiásty słowá Páńskiego: y niech przyima vssy wasse mowe vst iego/ á náuczćie corek wassych lámentu: y káżda bliźna swoie żálobnego nárzekániá: yż wstąpiłá smierć okny nássemi/ wessłá do domow nássych/ wytráćić dziatki násse z dworu/ á młodzieńce z vlic. Mow/ To mowi Pan/ I pádnie trup człowiek ieży iáko gnoy na oblicżu kráiny/ y iákoby siano zá tyłem tego ktory kosi á niemaż kthoby zbierał.

Hiere: 7. & 8.

To mowi Pan/ Niechay sie nie chlubi mądry z mądrości swoiey/ y niech sie theż niechlubi mocny z mocy swoiey/ y niech sie nieprzechwalá bogáty z bogactwy swoich: ále w tym sie niechay chełpi/ ten ktory sie chlubi/ wiedzieć y znáć mie/ żem ia iest Pan ktory czynie miłosierdzie/ y sąd/ y spráwiedliwość ná ziemi: bo mi sie te rzeczy podobaią/ mowi Pan. Oto dni przyda/ mowi Pan: że náwiedze kozdego ktory ma obrzezáną obrzáske/ náwiedze Egipt/ y Jude/ y ná Edom/ y syny Ammon/ y Moábá/ y wssystkie ktorzy postrzygli włos/ mieszkaiące ná pusszczey: Bo wssycy Pogáni má ią obrzáske/ á wssystek dom Jsráelski iest nie obrzezánego sercá.

Isaiæ. 65. 1. Corin: 1 2. Cori: 11 Hiere: 25 Hiere: 4. & 6. Roma: 2.

Cap: 10.

Upomina lud áby sie niebali niebieskich známion/ ani Bálwánow/ okázuiąc ich niezjemność/ iż nikomu nic niemoga vczynić/ y wiele innych rzeczy gáni Bálwány.

SLuchayćie słowá ktore mowi Pan o was domie Jsráelski. Ták mowi Pan: Drog Pogáńskich niechćieyćie sie vczyć: y známion niebieskich niechćieyćie sie bać/ ktorych sie boią Pogáni: boć vstáwy ludzkie prożne sa: Bowiem drzewo z lásá wyrebuie robotá reki rzemieśniczej toporem: srebrem y złotem okrásić ie: gwoździmi y młothámi zbić áby sie nierozwalilo. Ná kształt drzewá Pálmowego sprawione sa/ á

Isaiæ. 47.

nie bedą

Ho kapitulu o Bałwanach 10
prawda y gram ić

beda mowić: gdy ie poniosą beda podnieſione/ ſo ſámi chodzić niemogą. A ták nieboycie ſie ich/ boć áni źle nie mogą vczynić/ áni dobrze.

4. Reg: 17.

Apoca: 15. Niemáß tobie podobnego Pánie: wielki ieſtes thy/ y wielkie imie twoie w mocy. Ktho ß ſie ciebie niebedzie bał o Krolu wſſech narodow? Abowiem thwoią ieſth cześć: Miedzy wſſyſtkiemi medrcy pogáńſkiemi/ y we wſſech kroleſtwách ich/ niemáß żadnego tobie podobnego. Jednáko niemadrzy y ßaleni beda probowáni: náuká prożnośći ich drzewo ieſt. Srebro vwinione z Thárſis bywa przynoſſone/ á Złoto z Opház: ſprawá rzemieśnicza/ y reká złotnikowá: z iedwabiu modrego y z páwioki odzienie ich/ wſſyſtko to robotá rąk rzemieśniczych. Ale Pan Bog prawdziwy ieſth: ſam ieſth Bog żywy y Krol wieczny. Od rozgniewánia iego zruſſy ſie ziemiá: á nie wytrzymáia narodowie zágrożenia iego.

3. Reg: 9.

Nahum: 1. Tákże tedy rzeczećie im/ Bogowie/ ktho rzy niebá y ziemie nieſprawili/ niechay zginą z ziemie/ y z tych rzeczy ktore ſą pod niebem. Ktory czyni ziemie mocą ſwoią/ ſprá. wuie okrąg świátá mądrośćią ſwoią/ á roſtropnośćią ſwoią rozpoſtrza niebioſá. Ná głos ſwoy dawa mnoſtwo wod ná niebie/ y podnoſi mgły od kráiow ziemie: tyſkáwice w deſcz obráca/ y wywodzi wiátr z ſkárbow ſwoich. Głupim ſie ſthał káżdy człowiek od wiádomośći ſwoiey/ záwſtydzon ieſt káżdy rzemieśnik w rythym obráźie: bo ono fałß ieſt co vlał/ á niemáß w nim duchá. Prożnecz ſą/ á vczynek ſmiechowiſtá godzien: czáſu náwiedzenia ich zaginą. Nie ieſt tym podobna cząſtká Jakobowá/ bo ktory ſtworzył wſſyſtko/ on ieſt: á Iſráel roſſzką dziedzictwá iego: Pan záſthępow/ imie iego. Zbierz z ziemie hánbę ſwoie ktora mieſkaż wobleżeniu: Bo tho mowi Pan: Otho/ ia dáleko zárzucę obywátele ziemie tym razem: y vtrapie ie/ ták że niebeda náleżieni.

Gene: 1. Hiere: 51. Pſal. 134.

Biádá mnie nád zburzeniem moim/ bár zo zła plágá moiá. A iam lepak rzekł: Zá prawdę tá chorobá moiá ieſt/ á poniose ia. Przybytek moy ſpuſtoſſony ieſt/ wſſyſthkie powroſki moie porwáne: ſynowie moi wyſſli odemnie/ á niemáß ich: niemáß kthoby iuż wiecey rozbił namiot moy/ y wydzwignął ſkory moie. Bo głupie czynili Páſthe rze/ á Páná nie ſſukáli/ dla thegoż nie rozumieli/ y wſſyſthká trzodá ich roſproſſytá ſie. Głos ſłuchánia otho przychodzi/ y ruſſenie wielkie z ziemie pułnocney: áby położył miáſtá Judſkie w puſtynią/ y mieſſkánim ſmokow. Wiem Pánie że nie ieſt człowieczą drogá iego: áni mężową ieſt/ áby chodził á dobrze ſprawował kroki ſwoie. Karz że mie Pánie/ wſſákże rednał w Sądzie/ á nie w pierzchliwośći thwoiey: byś mie lepak w niwecz nie obrocił. Wyley zágniewánie twoie ná pogány/ ktorzy cie nie poználi/ y nád ziemice/ ktore imienią twego nie wzywáli: boć ziedli Jakobá/ y pożárli go/ y ſtrawili go/ á ochędożnoſć iego rozmiotáli.

Prouc: 20.

Iſaiæ. 64. Pſal: 78. Eccleci: 36. Hiere: 30. & 50.

Cap: 11.

Maj przeklety ktoryby ſłow Bożych nie ſłuchał/ y powrocił ku pełnieniu przykázánia Boſkiego/ Bog bronił Prorokowi modlić ſie zá ludem/ ná końcu Prorocztwo o vmarcżeniu Páná Krzyſtuſowym.

SLowo ktore ſie ſtáło od Páná do Jeremiaſſá/ mowiąc: Słuchayćie ſłow they vmowy/ á mowćie do mężow Judſkich/ y do obywáthelow Jerozolimſkich/ á rzeczeß do nich: Tho mowi Pan Bog Izráelſki/ Przeklety maż ktory nie bedzie ſłuchał ſłow tey vmowy/ ktoram przykázał oycom wáſſym/ w on dzień/ gdym ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey/ z pieca żeláznego/ mowiąc: Słuchayćie głoſu mego/ á czyńćie wſſyſtko co wam przykázuie: thedy mi bedziećie ludem moim/ á ia bede wam zá Bogá: ábym wzbudził przyſiege ktoram przyſiągł oycom wáſſym/ żem im miał dáć/ ziemie opływáiącą mlekiem y miodem/ iáko ieſt ten dzień. A odpowiedziáwſſy rzekłem: Amen Pánie.

Deute. 27. & 28. Gala: 3. Exodi. 19. Gene: 15. 26. & 28.

Y rzekł Pan do mnie: Wołáy te wſſyſtkie ſłowá po mieśćiech Judſkich/ y vlicach Jerozolimſkich/ mowiąc: Słuchayćie ſłow tey vmowy/ á czyńćie ie: Bo oświadczáiąc oświádczyłem oycy wáſſemi/ w on dzień gdym ie wywiodł z ziemie Egipthſkiey áż do tego dniá: Rano powſtáwáiąc oświádczátem/ mowiąc: Słuchayćie głoſu mego/ á nie vſłuchali/ áni náchylili vchá ſwego: ále odſſedł ieden káżdy we złośći ſercá ſwego złego. Y przywiodłem ná nie wſſyſthkie ſłowá tey vmowy/ ktoram przykázał áby czynili/ á oni nie vczynili.

Hiere: 13.

Y rzekł Pan do mnie/ Nalázło ſie sprzyſieżenie w mężach Judſkich/ y w obywáteloch Jerozolimſkich. Wrocili ſie do pierwſſych niepráwośći oycow ſwoich/ ktorzy niechcieli ſłuchać ſłow moich. A ták y ci ſie puścili zá Bogi obcemi/ áby im ſłużyli: dom Judſki y dom Izráelſki zruſſyli á zgwáćili vmowe moie/ ktoram vczynił z oycy ich.

Przetoż też mowi Pan/ Otho ią/ przywiode ná nie tákowe złe rzeczy/ z ktorych nie beda mogli wyniść: y beda ku mnie wo-

Zacha: 7. łáć/ á nie wysłucham ich. Tedy poydą miá-
stá Judskie y obywátele Jerozolimscy/ á bę-
dą wołáć do onych bogow kthorym offiáry
czynią/ ále nie wyswobodzą ich/ czásu vtra-
Hiere: 2. pienia ich. Bo iáko wiele miast twoich by-
ło o Judá ták y Bogow wiele: á według li-
czby drog twoich o Jeruzálem/ postháwi-
łoß ołtarze zelżywośći/ ołtarze ná offiáro-
wánie Báálimowi.

Hiere: 15. A ták ty (Proroku) nie modl sie zá thym
ludem/ áni bierz zá nimi chwały/ y modli-
twy boć nie wysłucham ná on czás gdy bę-
dą do mnie wołáć/ czásu vdręczenia swego
Coż sie to dzieie/ iż miły moy w mym domu
czynił wiele sprostnych złośći? Jzaż mięso
poświęcone odeymą od ćiebie złośći two-
ie/ w ktoryches sie chłubiłá?

Oliwę buyną/ piękną/ rodzáyną/ y ozdo-
bną/ názwał Pan imię twoie: Ná głos mo-
wienia rospalił sie w niey wielki ogień/ y
pogorzáły wssystkie drzewká iey. A Pan za-
stępow ktory ćie ssczepił/ mowił ná ćie złe
rzeczy: dla złych rzeczy domu Jzráelskiego
y domu Judskiego/ ktore sobie vczynili áby
mię porussyli/ offiáry czyniąc Báálimowi.
Ale ty Pánie okazałeś mi/ y poznałem: y v-
kázałeś mi chući ich. A ia iákoby Báránek
Isaiæ. 53. ćichy ktory bywa niesiony ná zábićie: y nie
poznałem iż myslili o mnie thákowe rády/
Hiere: 18. mowiąc: Włożmy drewno w chleb iego/ y
wygłádzmy go z ziemie żywiących/ á imię
ie° niechay nie będzie więcey pámiętano.
Hiere: 17. & 20. Ale ty Pánie Sábbaoth/ ktory sądziß sprá-
wiedliwie/ á doświádczaß wnętrza y serc/
niech vyzrzę pomstę twoię nád nimi: bom
tobie obiáwił spráwę á rzecz moię.

A dla tego to mowi Pan do mężow A-
náthothskich/ kthorzy ssukáią dusse thwo-
Isaiæ. 30. iey/ mowiąc: Nie będzieß więcey Pro-
Amos. 7. rokokował w imię Páńskie/ y nie vmrzeß
w ręku nássych. Przetoż to mowi Pan za-
stępow/ Otho ia náwiedzę ich/ młodzieńcy
ich pomrą od mieczá/ synowie y corki ich
pozdycháią od głodu/ á ostátkow snich nie
będzie. Bo przywiodę złe ná męże Anátoth
rok náwiedzenia ich.

Cap: 12.

Dziwi sie prorok fortunam złych ludzi/ ácz ich Pan
ná zátráczenie chowa/ A że Pan Krystus dusse swą dał
w ręce nieprzyiaćielskie oznaymia/ karze pástyrze/ mo-
wi o tych/ ktorzy sie ku Pánu Krystusowi náwroćili.

Spráwiedliwy w prawdzie thy
iesteś Pánie/ gádałlibym sie z
thobą: wssákoż iednák będę do
ćiebie mowił spráwiedliwe rze-
czy. Czemuż wżdy sie posscześ-
ćia drogá niepobożnych: dobrze sie dzieie Ioh. 21.
wssystkim ktorzy przestępuią/ á niepráwie Psal: 72.
działáią? Wssczepiłeś ie/ á oni sie wneth Abacuc. 1.
przyięli: mnożą sie y owoc wydáią: blisko
vst ich ty iesteś/ á daleko od lędźwi ich. A ty
Pánie znaß mię/ widziałeś mię/ y doświá-
dczyłeś sercá moiego przy tobie: zgromadź
ie iáko trzodę ku zábićiu/ á poświęć ie w 2. Petri. 2.
dzień zabijánia.

Y długoż będzie żáłosna ziemiá/ á ziele Hiere: 14.
wsselkiey kráiny będzie schnąć/ dla złośći
thych co ná niey miesskáią? Wytrawio-
ne iest źwierze/ y ptástwo/ iż rzekli: Nie vy-
zrzy (Bog) osthátecznych rzeczy nássych.
Jesliś z piessymi bieżąc v mordowałeś sie:
iákoż będzieß mogł nádężyć koniom? Ale
gdy w ziemi pokoiu bespieczny będzieß/ coż
vczyniß w pysse Jordanowey? Abowiem
y bráćia twoi/ y dom oycá twego/ też y oni
walczyli przećiwko tobie/ y wołali zá tobą
pełnym głosem: Nie wierz im/ gdy wam bę-
dą powiádáć dobre rzeczy

Zostáwiłem dom moy/ opuśćiłem dzie-
dzictwo moie: Dałem miłą dusse moię w rę-
ce nieprzyiaćieli iego. Stáło mi sie dziedzi- Isaiæ. 19.
ctwo moie/ iákoby Lew w lesie: zákrzyknę-
ło ná mię/ dla tegom ie miał w nienawiśći
Jzaß pthak psthry iest mi dziedzicthwem
moim? zali pthak wssysthek farbowany?
Chodźćie/ á zbierzćie sie wssystkie besthye
ziemskie/ spiesśćie sie ku pożárćiu. Paste- Isaiæ. 56.
rzow bárzo wiele zburzyli mi winnicę mo- Esaiæ. 5.
ię/ podeptáli cząstkę moię: dáli dział moy
pożądliwy ná spustossoną pustynią. Vczyni-
li ią w rosprossenie/ y rzewno płákáła ná
mię spustossenim wielkim spustossoná iest
wßystká ziemiá/ iż niemáß nikogo kthoby
to sobie rozważył w sercu. Ná wssysthkie
drogi pußczey przyssli pustossyćiele ziemie
bo miecz Páński pożrze od kráiu ziemie áż
do osthátecznego kráiu iey: niemáß pokoiu
wsselkiemu ćiáłu. Siali czystha pssenicę/ á
ćiernie żeli: Dziedzictwo wzięli/ á nic im
nie będzie vżyteczne: záwstydźićie sie owo-
cow wássych/ dla gniewu pierzchliwośći
Páńskiey.



To mowi Pan przećiwko wssystkim są-
siádom moim bárzo złym/ ktorzy sie doty-
káią dziedzictwá/ kthorem podzielił ludu
memu Jsráelskiemu: Otho/ ia ie wythár-
gnę á wyplewię z ziemie ich/ y dom Judski
wygłádzę z pośrzodku ich. A gdy ie ták wy- Deute: 4.
plewę/ obrocę/ y smiłuię sie nád nimi: y záś & 30.
ie przywiodę/ mężá do dziedzictwá swoie- Isaiæ. 54.
go/ á mężá do ziemie swoiey. Y będzie: iż ie 1. Esd: 11.
sli wyćwiczeni náuczą sie drog ludu moie-
go/ żeby przysięgáli w imię moie/ Zywie
Pan/ iáko vczyli lud moy przysięgáć ná Bá-
álá: będą zbudowáni w pośrzodku ludu

moiego.

Matth: 22.

moiego. Co ieśli nieusłuchaią/ wyplewę on narod wyplewieniem y zátráceniem/ mowi Pan.

Cap: 13.

Okázuie/ co sie znáczy przez spodni pás lniány zetlány/ opisuie záprowádzenie Judskie w niewolą/ dla nieprawośći ich/ że záńie niepokutowáli.

TAk mowi Pan do mnie: Idź/ sprawę sobie spodni pás lniány/ y opáśześ sie im ná biodrá twoie/ á do wody go niewniesieß. I sprawiłem spodni pás podług słowá Páńskiego/ y opáśałem sie im ná biodrach moich. I stáłá sie rzecz Páńska do mnie po wtore/ mowiąc: Weźmi ten pás ktoryś sprawił/ ktory maß ná biodrách moich/ á wstawszy idźże do Euffráten/ y zchowayże go tám w dupiu skálnym. Szedłem ia schowałem go v Euffráten/ iáko mi był Pan przykazał. I stáło sie po wielu dni/ rzekł Pan do mnie: Wstań/ idźże do Euffráthen/ á weźmi stámthąd spodni pás ktorymći był roskazał ábyś go tám sobie schował: I ßedłem do Euffráten/ kopałem/ y wźiąłem on spodni pás z onego mieyscá gdziem go był skrył: y oto/ iuż był zprochniał on pás/ ták że sie niczemu niegodził.

Hiere. 7. 11. & 18. & 19.

I stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: To mowi Pan: Ták vczynię że sprochnieie pychá Judska/ y wielká hárdość Jerozolimska: lud ten bárzo zły/ ktorzy niechcą słuchać słow moich/ á chodzą we złości sercá swego: y odeszli zá Bogi obcemi/ ábyim służyli/ y modłe im dawáli: y będą iáko ten spodni pás/ ktory sie ninacz nieprzyda. Bo iáko przylega then pás spodni ku biodram męskim/ tákem sobie przypoił wszystek dom Jsráelski/ y wszystek dom Judski/ mowi Pan: ábym mi byli ludem/ y imieniem/ y chwałą/ y sławą: á nie vsłuchali.

Deute: 4. & 26. Hiere: 30.

Przethoż powieß im te słowá: Tho mowi Pan Bog Jsráelski: Kázda flásseczká będzie náláná winá. A rzekąć do ciebie: Czyli tego niewiemy że kázda flásseczká będzie náláná winá: I rzeczeß do nich/ To mowi Pan: Oto ia náleię wszystkie obywátele tey ziemie/ y krole ktorzy siedzą z pokolenia Dawidowego ná tronie iego/ y kápłany/ y proroki/ y wszystkie obywátele Jerozolimskie/ pyßństhwem: y rozmiece ie/ męzá od brátá swego/ y oyce/ y syny thąkież/ mowi Pan: nie przepuszczę/ áni dozwolę: áni sie smiłuię bym ich niemiał wytráćić.

Stuchayćie/ á bierzćie sobie w vszy/ nie podnoszćie sie boć Pan mowił: Daycie Pánu Bogu wássemu chwałę/ pierwey niżliby sie zámierzkneło/ y pierwey nizli sie otrą ca nogi wásse o gory ćiemne: będźiećie oczekawáć swiátłości/ á włoży ia w ćień śmierći/ y w mrok. Co ieśli thego słuchać niebędźiećie/ w osobliwym á táynym mieyscu będźie płákáć dußá moiá przed wássa pycha: płácząc będźie płákáć/ y wywiedźie oko moie tze/ że záieta iest trzodá Páńska. Mow Krolowi/ y krolowey/ Vkorzćie sie siedźćieß: boć spádłá z głowy wássey koroná slawey wássey.

Threno: 1.

Miástá od południá zámknione są/ á niemáß ktoby ie otworzył/ zániesion iesth wszystek lud Judski/ záprowádzeniem doskonałym. Podnieśćie oczy wásse/ á obáczćie wy ktorzy przychodzićie od pułnocy: gdźie iest stádo ktore dano iest tobie/ zacny dobytek twoy: Coż rzeczeß kiedy ći ná wiedzie: Bos ie ty sam ná sie náuczył/ y wyćwiczył ná swą głowę/ y zaß ći niezepna bolesći/ iáko niewiástha gdy sie dźiećiątkiem práćuie: Jesliß by rzekł w sercu swoim/ Dla ćiegoß ná mie thę rzeczy przyszły: Dla mnostwá nieprawości twoiey/ odkryte są sromotne rzeczy twoie/ zmázáne są sthopy twoie. Jesli może odmienić Murzyn skorę swoię/ álbo Ryś pstrociny swoie: y wy będźiećie mogli czynić dobrze/ ponieważeśćie sie przyuczyli złemu I rozmiece ie iáko słomę ktorą wiátr pochwyta y nosi ná puszczey. Ten iest los twoy/ y czásthká miárá twoiey/ v mnie/ mowi Pan: iżeß mie zápámiętáłá/ y dussáłáß w omilności: przetożem teß iá obnażył łono twoie przećiwko obliczu twemu/ y okázała sie żeliwość twoiá/ cudzołostwa thwoie/ rżenie thwoie/ sprosna złość pszoty twoiey: ná pągorkách po polu widźiałem obrzydności twoie. Biedá tobie Jeruzálem/ nie będźieß oczyśćione po mnie: áß co wiedźieć poki.

Hiere: 30.

Hiere: 15.

Hoseæ. 2.

Cap: 14.

Dla grzechow ludzkich suchość wielka ná ziemi/ Pan áni Prorokowey przyczyny/ áni ludzkich offiar prozby/ postow/ niechce przyiąć/ Proroki fałsiwe z nimi spolu karze/ záśmie Jeremiaß ludźi pobithych mieczem y głodem.

SLowo Páńskie ktore sie sthało do Jeremiassá o mowach vsussonych. Żałosna bytá ziemiá Zydowska/ y brony iey vpádły/ y zaćmione są ná ziemi/ á wołánie Jerozolimskie wstąpiło. Wieczissy posłali mnieysse swoie do wody: przyssli czyrpáć/ á nienálezli wody/ y odniesli zás naczynie prożne: záwstydzili sie y záfrásowáli/ y zákryli głowy swoie/ dla spustosse-

nia ziemie/iż nieſpadł deſcż ná ziemię/ora
Hiere: 25. cze záwſtydziwſſy ſie/ zakryli głowy ſwoie.
Abowiem y Láni ná polu porodzitá/ y zo-
ſtáwiłá: iż nie było trawy. Y dzicy Oſłowie
ſtáneli po ſkátách bráli wſie wiátr by Smo
kowie/ vſtáły oczy ich/ iż nie było trawy.
Gdyż nieprawośći náſſe odpowiedziały
nam: thy Pánie czyń dla imienia twego/
Iſaiæ. 49. boć ſa mnogie odwrocenia náſſe/ tobieſmy
Hiere: 16. zgrzeſſyli. Oczekáwánie Izráelſkie/ zbá-
& 17. wićielu ieo czásu vdrecżenia: czemuż iáko-
by przychodzień maß być w ziemi/ y iákoby
podrożny człek ktory ſie ſtánia ná krotkie
mieſſkanie? Czemuż maß być iáko maż tu
iácż? y iáko mocarz ktory nie może zácho
wáć? Ale ty ieſteś w nas Pánie/ á imie two
ie wzywáne ieſt nád námi/ nie opuſczayże
nas.

To mowi Pan ludu temu/ ktoremu by-
to miło ruchać nogámi ſwemi/ á nie vpoko
il ſie/ á Pánu ſie nie podobał: Theraz wſ-
pomni ná niepráwośći ich/ y náwiedzi
grzechy ich. Y rzekł Pan do mnie: Nie
Hiere: 7. modl ſie zá thym ludem/ coby ku dobremu.
Iſaiæ. 1. Gdy beda pościć/ nie wyſłucham modlitw
ich: bedali też offiárować zupełne y rabáne
offiáry/ nie przyyme ich: bo ie mieczem/ gło
Hiere: 5. dem/ y morem wytrawie. Y rzekłem: O/o/
o/ Pánie Boże. Prorocyć im powiádáią/
Nie ogladacie mieczá/ y głodu nie bedzie
miedzy wámi/ ále wam da prawdziwy po
koy ná tym mieſcu. Y rzekł Pan do mnie/
Hiere: 23. Fałßnieć ći prorocy prorokuią w imie mo
ie: bom ich nie posłał/ y nie przykazałem
im/ ánim mowił do nich: Widzenie omył-
ne/ y proroctwo zdradliwe/ á zwiedzenie
ſercá ſwego prorokuią wam.

A przeto to mowi Pan o prorocych kto
rzy prorokuią w imie moie/ ktorychem ia
Zacha: 13. nie posłał/ á ták mowią: Mieczy y głod nie
beda w tey ziemi: Mieczem i głodẽ beda wy
trácени tákowi prorocy. A ludzie ktorym
Hiere 16. prorokuią/ popádáią po drogách Jerozo-
limſkich od głodu y od mieczá/ á nie bedzie
ktoby ie pogrzebł: sámi y żony ich/ ſynowie
Thre: 1. y corki ich/ y wylie ná nie złe ich. Y po-
wieß im to ſłowo: Niech wywioda oczy
moie łzy w nocy y we dnie/ y niechay nie
milcza: bo ſtárczim wielkim ſtártha ieſt
pánna corká ludu moiego/ porażka bár-
zo zła gwałtownie. Wynideli do rol: álić
pobici mieczem: wynideli do miáſtá: álić
Hiere: 8: wyſchneli od głodu. Bo y prorok y kápłan
odeſſli do ziemie o ktorey nie wiedzieli.

Izaż zárzuciwſſy odrzuciłeś Jude álbo
Syonem brzydziłá ſie duſſá twoiá? Czemu
żeś nas tedy karał/ ták bárzo/ iż też nic zdro
wia nie zoſtáło? Czekáliſmy pokoiu/ áno
nic dobrego niemáß: y czásu vzdrowienia/
á oto zámieſſánie. vználiſmy Pánie niepo-
bożnośći náſſe/ niepráwośći oycow ná-
ſſych/ iżeſmy zgrzeſſyli thobie. Nie dayże
nas ná vrágánie/ dla imienia twego/ áni
Iſaiæ. 49. nam czyń zelżywośći: Ná ſtolec chwały
twoiey wſpomni/ nie rwi przymierza twe
go ſnámi. Izaż ſa miedzy obrázy rytemi po
Hiere: 5. gáńſkimi ktorzyby deſcż dáli? álbo niebá
moga dáć przeváły? Żażeś nie ty ieſt Pan
Bog náß/ ktoregoſmy czekali: Boś ty wſſy
ſtkie ty rzeczy vczynił.

Cap. 15.

Pan ſie thák cieſſkim ſtáwi/ że też áni ná proſby
ſwych Prorokow niechce ſie vkoić nád grzech y ludz
kimi/ ále ie chce/ ſmiercią/ mieczem/ głodem/ rzetwem
kárać/ o pomſćie Bozey/ y o náwrocenu náſſym do
páná.

Y Rzekł Pan do mnie/ By thes
Hiere: 7. ſtánał Moizeß y Sámuel prze
11. & 14. demna/ nie ieſt (przychylna)
Ezech: 14. duſſá moiá ku ludu temu: Wy
rzuć ie od oblicza moiego/ á
niech precz wynida. Rzekáli do ciebie/
Gdzieß mamy wynidz? rzeceß im/ To mo
wi Pan/ Kto ná śmierć/ ten ná śmierć/
Ezech: 5. kto ná mieczá/ ten ná mieczá: kto ná głod ten
ná głod: kto w niewolá/ then w niewolá.
Y náwiedze ná nie czterma rzeczámi/ mo-
wi Pan: Mieczem ná zabićie/ y pſy ná roz-
Hiere: 16. drapánie/ á ptháki niebieſkie/ z beſthyámi
ziemſkimi ná pożárćie y rozſſárpániu/ y
dam ie ná zruſſenie wſſyſtkim krolеſtwam
ziemſkiem/ dla Mánáſſeſá ſyna Ezechi-
4. Reg: 21. aſſá Krolá Judſkiego/ dla thych wſſytkich
rzeczy ktore poczynił w Jeruzálem. Bo
ktoż ſie ſmituie nád toba Jeruzálem? albo
kto ſie záfráſuie o cie? álbo kto poydzie pro
ſić tobie o pokoy? Tyś mie opuścił/ mo-
wi Pan: wſthecżeś odeſſło/ á ia wyćiagne
reke moie ná cie/ á zábije cie: prácowałem
proſſąc. Y rozmiece ie ſierlecżká w kronach
ziemſkich: zábitem y wytráćiłem lud moy/
á przedſie ſie nie odwroćili od drog ſwoich.
Rozmnożyły mi ſie wdowy ieo/ nád piaſek
Morſki/ przywiodłem im ná mátkę mło-
1. Theſſ: 5. dzieńcowe puſtoſſyćielá o południu: ſpu-
ſćiłem ná miáſthá nagle ſtrách. Zániemo
głá tá ktora porodziłá ſiedmi/ vſtáłá duſſá
Amos. 8. iey/ zaſſło iey ſłońce/ gdy ieſſcże był dzień:
záſromáłá y záptoneá ſie á oſtátek ich dam
pod miecz/ przed oblicznośćia nieprziya-
ćioł ich mowi Pan.

Biádá mnie mátko moiá: Czemużeś mię
Hiere: 20 porodziłá mężá ſwaru/ mężá nieſtwornoś-
ći po wſſyſtkiey ziemi? Nie dawałem ná li-
chwę/ áni mnie też ktho ná lichwę dawał:
Wſſyſcy mi złorzecża. Mowi Pan/ Izaż
oſtátki twoie nie ſa ku dobremu? Żażem
przećiw thobie nie wybiegał czásu kárania

y czásu

y czásu vtrapienia ná nieprzyiaćielá twe?
Jzali przymierze vczyni żelázo z żelázē od
Hiere: 17. & 20. pułnocy/y miedź? Bogáctwá twoie/y skár
by twoie/dam ná rosthárgánie dármo/ we
wszelkich grzechach twoich/ y we wssystk-
kich gránicach twoich. A przywiodę nie-
Deute: 32. przyiaćioły twoie z ziemie kthorey ty nie-
wieß: Bo sie ogień zápalił w pierzchliwoś
ći moiey/á ná was bedzie gorzał.

Ty wieß Pánie/wspomnij ná mie/á ná
wiedz/y rácz mie bronić od tych ktorzy mie
przesláduią. Niechćiey w ćierpliwości
twoiey przyimować mie: wiedz żem dla
ćiebie ćierpiał vragánie á zelżywość. Ná-
Ezech: 3. lázły sie mowy twoie/ á przyiałem ie (iáko
Psal: 118. wdzięczny pokarm): A sthało mi sie słowo
twoie rozrádowánim y rozweselenim serć
á moiego: bo wzywáne iest imie twoie ná
demna Pánie Boże Zastępow. Nie siedział
tem we zborze igráiących/á (przeto) przez-
chwalałem sie z oblicznośći ręki twoiey:
Samem siedział/ bos mie nápełnił zágro-
żenia. Y przecż że sie stáłá bolesć moiá/wie
czna/ á plagá moiá nie snádna ku zlicze-
niu/niechce sie zágoić? sthátá mi sie iákoby
ktamstwo wod niewiernych.

Dla tego to mowi Pan/ Náwroćiłli
sie/náwroce ćie/y będzieß sthał przed obli-
czym moim: á odtaczyłli droga rzecż od ni
czemney. będzieß iáko vstá moie. Náwro-
Hiere: 21. ca sie oni k tobie/ á thy sie nie náwroćiß do
Hiere: 1. nich. Jdám ćie ludu temu zá mur miedzią
ny/mocny:będą ná ćie sturmować/ á nie-
przemogą: bowiem ia iestem słoba/ábym
ćie wyswobodził/y wyrwe ćie mowi Pan.
Y wybáwie ćie z ręki nagorszych/ á wyku-
pie ćie z ręki mocnych.

Cap: 16.

O przyszłey nedzy ludu Zydowskiego/ prze grzechy
y bálwochwálstwá ich/ áż zás potym przez rybitwy y
myśliwce przywiedzie ie Pan do ziemie swey/ gdzie
spolu z Pogány będą sie spowiadáć grzechow swoich

Y Sthało sie słowo Páńskie do
mnie/ mowiąc: Nie poymieß
żony/ áni będzieß miał synow
y corek ná tym mieyscu. Abo-
wiem to mowi Pan ná syny y
ná corki ktorzy sie rodzą ná tym mieyscu: y
ná mátki ich ktore ie zrodziły: y ná oyce ich
z ktorych plemienią národzili sie w tey zie-
mi. Smierciámi wielu chorob pomrą: nie
Leuit: 10. będą opłákáni/áni pogrzebieni/zá gnoy ná
Hiere: 14. obliczu ziemie będą: y mieczem á głodem bę
Psal: 78. dą wytraceni: y będzie ścierw ich pokár-
Hiere: 15. mem ptakom niebieskim/ y bestyam ziem-
skim.

Abowiem to mowi Pan: Nie wchodź/
do domu kędy gody/áni chodź ná płácz/áni
ich ćieß: bom odiął moy pokoy od ludu te-
go/ mowi Pan/ miłosierdzie y smiłowánia. A
pomrą wielcy y máli w tey ziemi: nie bę-
dą pogrzebieni áni opłákáni/ áni sie będą
rzezáć/ áni obłysiáć dla nich. A niebędą vá-
támować miedzy niemi płáczącemu chlebá
ku pocieszeniu nád vmárłym: áni im dádzą
kubká z napoię ku pocießeniu nád oycem 1. Corin: 5.
swoim y mátką. A do domu godownego
nie wchodź/ byś miał snimi siedzieć/ y ieść/
y pić.

Bo to mowi Pan zastępow Bog Jsrá-
elski: Oto ia odeymę z mieysca thego przed
wássymi oczymá/ y zá wássych dni/ głos rá-
dości/ y głos wesela/ głos oblubienicá/ y Hiere: 7. & 25.
głos oblubienice. A gdy zwiástuieß ludu
temu te wssystkie słowá/ rzekąć: Czemuß
Pan mowił ná nas thę wssystkie okrutne Hiere: 5.
zie rzeczy? co iestth zá niepráwość náßá? y
ktoryß iest grzech náß ktorymeśmy zgrze-
syli Pánu Bogu nássemu? Rzeczeß im/
Bo mie opuścili oycowie wássy/ mowi Deute: 4.
Pan/ y puścili sie zá Bogi obcemi/y służyli
im/ y modłe im dawáli: á mnie opuścili/
y zakonu moiego nie strzegli. Ale y wy ieß-
cześćie gorzey czynili/ niżli oycowie wássy. Hiere: 7.
Abowiem oto káżdy chodzi zániepráwoś-
ćia złego sercá swego/ áby mie niesłuchał.
(A przeto) wyrzucę was z tey ziemie/ do
ziemie o kthorey niewiećie/ wy y oycowie
wássy: tám będziećie służyć bogom cudzym/
we dnie y w nocy/ kthorzy nie dádzą wam
odpoczynienia.

Dla thego otho dni przychodzą/ mowi Hiere: 23.
Pan/ y niebędzie więcey mowiono/ Żywie
Pan kthory wywiodł syny Jsráelskie z zie-
mie Egiptskiey: ále (będzie mowiono) ży-
wie Pan kthory wywiodł syny Jsráelskie z
ziemie Pułnocney/ y ze wssech inych ziem/
do ktorychem ie wyrzućił: y przywiodę ie
zás do ich ziemie/ kthoram był dał oycom
ich.

Otho ia poślę wiele rybitwow/ mowi Matth: 4.
Pan/ y będą ie łowić: á po tym poślę im wie
le myśliwcow/ y będą ie łowić po wsselkiey
gorze/ y po wsselkim pagorku/ y ze wssech
iáskiń skálnych. Bo oczy moie ná wssystkie
drogi ich/ á niezáthaili sie przed obliczym
moim/ áni sie skrytá niepráwość ich przed
memi oczymá. A nápierwey oddam sowite
niepráwości y grzechy ich: iż splugáwili zie
mie moie w zdechlinách bálwánow swoich
á obrzydnościámi swoiemi nápełnili dzie-
dzictwo moie.

Pánie mocy á śiło moiá/ y vćiecżko mo-
iá w dzień vtrápienia mego: do ćiebie ná- Hiere: 14. & 17.
rodowie przyidą od osthateczných kráiow

ziemie/

ziemie/y beda mowić/záprawde omylność odzierżeli byli oycowie nássy/ márność ktora im nic niepomogłá. Jzaß náczyni sobie człowiek Bogow/ y oni nie sa Bogowie? A przeto oto iá vkáże im tym rázem/ vkáże im reke moie/y moc moie: á zwiedzą że mi imie iest Pan.

Cap: 17.

Grzech Judski ná thwárdym kámieniu nápisány/ przeklety ktory duffą w człowieká/ á ktory w Bogá błogosławiony. Zada z ich rzeczy Prorok Zydom/ Pan przykázuie świecić Sobbotę/ áby sie ná wssem im szczęściło.

GRzech Judski nápisánj iest piorem zelázným ná Adámántcie gładkim iáko páznogieć/ wyrity na ssyrokości serca ich/ y ná rogach ołtárzow ich. Gdy wspomną synowie ich ná swe ołtharze y ná láśi gałwáńskie swoie/ y ná drzewa gáleźiste ná gorách wysokich/ offiáry czyniąc ná roli: moc twoie y wssystkie skárby thwoie/ dám narozdrápánie y wysokości twoie dla grzechow we wßysthkich grámicach twoich. Y zostáwion będzieß sam od dziedzictwá twego/ ktorem dał tobie/ y vczynię że będzieß służył nieprzyiácielom thwoim w ziemi ktorey niewieß: przeto iżeś rozniecił ogień w pierzchliwości moiey/ ktory áż ná wieki będzie gorzał.

Tho mowi Pan: Przeklety to człowiek ktory dufa w człowieká/ á pokłáda ciáło rámieniem swoim/ á od Páná odsthepuie serce iego. Bo táki będzie iáko wrzos álbo Prosżek ná pussczey/á nieuyrzy gdy przyydzie dobre: ále będzie mießkał w suchości ná pussczey/ ná słoney ziemi y niespołobney ku mießkániu. Błogosławiony mąż ktory dufa w Pánie/ á ktorego Pan dufániem będzie. A będzie iáko drzewo ktore przesadzáia nád wodámi/ ktore ku wilgości rospußcza korzenie swoie: á nieuleknie sie gdy przyydzie goráco. Y będzie listh iego zielony/ y czásu suchego niebędzie sie troßkáć/ y nigdy nieprzesthánie dáwáć owocu. Przewrotne iest serce człowiecże/ y trudne ku wybaczeniu: kto ie pozna? Ja Pan ktory wybaczam serca/ á doświadczam wnętrznośći: ktory dáie káżdemu według drogi iego/ y według owocu wynáleßkow iego.

Kuropátwá wychowáłá czego nieporodziłá: (ták ktory) zebrał bogáctwá/ á nie w rozsądku: w połowicy dni swoich zostáwi ie/á ná ostátek będzie niemądrym. Stolec sławy wysokości z przodku/ mieysce poświęcánia nássego Oczekiwánie Jsráelskie Pánie/ wssyscy ktorzy cię opußczáią/ będą pohánbieni: á ktorzy odchodzą od ciebie/ będą ná ziemi nápisáni: iż opuścili promień wod żywiących Páná. Vzdrow mię Pánie/ á będę vzdrowiony: zbaw mię/ á będę zbawionym: bos ty iest chwała moia. Oto oni mowią ku mnie: Gdzież iesth słowo Páńskie? Niech przyydzie. A ia nie iestem záffráßowány/ciebie pásterzá náśláduiąc: á dniám człowieczego niepożądał/ Thy wieß. Co wyßło z vst moich/ tò dobre było przed obliczność twoią. Nie bądź że ty mnie ku strachu/ thy iesteś nádzieią ma w dzień vdrecżenia. Niech sie wßtydzą ci ktorzy mię prześláduią/ á ia sie niezáwßtydzę: Niech sie oni lękáią/ á ia niechay sie nie lękam: Przywiedź ná nie dzień vdrecżenia/ y dwoiákim zetrzeniem zetrzy ie.

To mowi Pan do mnie: Idź/ sthoyże w bronie synow ludu/ ktorą wchodzą y wychodzą Krolowie Judscy/ y we wßystkich bronách Jerozolimskich/ y rzecześ do nich: Słuchayćie słowá Páńskie Krolowie Judscy/ y wßystek ludu Judski/ y wßyscy obywátele Jerozolimści/ ktorzy wchodzićie temi bronámi. To mowi Pan: Strzeżćie dußá wássych/ á nienośćie brzemion w dzień Sobothni: ani wnośćie bronámi Jerozolimskiemi/ też niewymiátayćie brzemion z domow wássych w dzień Sobotni/ y owßem żadny sprawy niebędźiećie czynić/ ale świeććie dzień Sobotni/ iákom przykázał oycom wássym. A nie vsłuchali/ ani przychylili vchá swoiego: ále zátwárdzili szyię swoię/ áby mię niesłuchali/ áni kaźni przyymowáli. Y będzie/ będźiećieli mię słuchać/ mowi Pan/ ábyście nie wnosili brzemion przez brony miásthá thego w dzień Sobotni: y będźiećieli świećić dzień Sobothni/ ábyście weń niczynili żadney sprawy: będą wchodzić bronámi miásta tego Krolowie y Kriążętá/ siedzący ná stholcu Dawidowym/ y wießdżąc na woźiech y ná koniech/ sámi y czelnieyßy ich mężowie Judscy/ y obywáthele Jerozolimscy: y będą ludzie mießkać w tym mieśćie ná wieki. Y przyydą z miásth Judskich/ y z okolicznych mieysc Jerozolimskich/ y z ziemie Beniámin/ y z pol/ y z gor/ y od Południá/ niosąc zupełne/ y rabáne/ y chlebowe offiáry/ y kádzidło/á wniosą offiáre do domu Páńskiego. Ale niebędźiećieli mię słuchać/ żebyście świećili dzień Sobotni/ á żebyście nie nosili brzemion/y niewnosili ich bronámi Jerozolimskiemi w dzień Sobotni/ zápále ogień w bronách thego miásta/ y popali domy Jerozolimskie/ á niebędzie vgáßony.

Cap: 18.

Pßal: 48. Hiere: 46. & 48. Prouer: 11. Ezech: 29.

Pßalmo. 2. 117. & 124. Pßalmo. 1.

Roma: 2. Apoca: 2. Matth: 16.

Hiere: 2. Ezech: 36. Ioan: 4.

Hiere: 14. & 16.

Hiere: 7. & 26.

Exodi. 20

Okáuie Pan podobienstwem że wssystko mocen vczynić / przypowiáda sie też że on gotow zá násſymi spráwámi / dobrze y zle nam vczynić / Spikniecie zy dow ná Jeremiaſz / á w prawdzie ná Páná Kryſtá / y o pomśćie.

SLowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaſzá Proroká od Páná / mowiąc: Wſtań / á wſtąp do domu Gárnczarzowego / á tám vſłyſſyſz ſłowá moie. Thedym wſſedł do domu gárnczarzowego / á otho / on robił ná kole. A rozwálił ſie gárnec ktory czynił z gliny ſwemi rękomá: á obroćiwſzy ſie vczynił ſniego ine naczynie / iáko mu ſie zdáło vczynić przed iego oczymá.

A ſtháto ſie ſłowo Páńſkie do mnie / mowiąc: Izaż iáko then gárnczarz / nie będę wam mogł vczynić domie Iſráelſki / mowi Pan: Oto iáko tá glinà w ręce gárnczárzowey / tákeśćie wy w ręce moiey domie Iſráelſki. Nagle będę mowił przećiwko narodowi / y przećiwko krolestwu / ábym ie wykorzenił / y ſkáżił / y wytráćił. Będzieli pokutował thám ten narod / zá ſwe złe ktorem mowił przećiwko niemu: będę y ia pokuthę czynił z onego złego ktorem myſlił vczynić iemu. A nagle mowić będę o narodzie / y o krolestwie / ábych ie zbudował y ſzczepił. Ale będzieli złe czynić przed memi oczymá / táż żeby nie ſłuchał głoſu moiego: pokutę będę czynił zá ono dobre ktorem rzekł mu vczynić. Przetoż teráz mow mężowi Judſkiemu / y obywáthelom Jerozolimſkim / rzekąc: To mowi Pan / oto ia tworzę przećiwko wam złe / y myſle náprzećiwko wam myſl. Wroć ſie káżdy od drogi ſwey złey / á spráwuyćie drogi wáſſe / y chući wáſſe. Ktorzy rzekli: Rospaczylichmy: Bo zá myſlámi náſſymi poydziemy / y káżdy z nas nieprawość ſercá ſwego złego będziemy czynić.

A przeto ták mowi Pan / Pytayćie narodow / ktoż kiedy ſłychał ták okropne rzeczy / ktore czynitá wielkie Pánna Izráelſka: Zaż zginie ná ſkále w polu ſnieg Libáńſki: álbo mogli być zátrácone wody wynikáiące z ziemie y płynące: Iż zápomniał mie lud moy / po prożnicy offiáry czyniąc / y pothykáiąc ſie ná drogách ſwoich / na ſcieżkach ſwieckich / ábý chodzili po nich gośćiń cem nie bitym: ábý byłá ziemiá ich ná ſpuſtoſſenie / y ná krykánie wieczne: Kożdy ktory poydzie przez nie / zdźiwi ſie bárzo / y będzie pokiwał głową ſwoią. Jáko wiátr gorący rozmiece ie przed nieprzyiacielem: Grzbiet á nie twarz vkáże im w dzień zátracenia ich.

A rzekli / chodźćie / myſlmy przećiwko Jeremiaſſowi myſli: Bo wżdyć nie zginie zakon od káptaná / áni rádá od mądrego / áni mowá od proroká: podźćie á porazmy go iezykiem / á nic nie dbaymy ná wſſyſtki mowy iego. Pilnie á dbále ku mnie bácz Páne á ſłuchay głoſu przećiwnikow moich. Izaż wiec oddáwane bywa złe zá dobre / iż vkopáli iáme duſſy moiey: Pámiętay żem ſtháwał przed obliczność ćia twoią / żebym zá nimi dobre rzeczy mowił / áżebym odwroćił rozgniewánie twoie od nich. A dla tego dayże ſyny ich ná głod / á dowiedź ie w ręce mieczowe: Niech będą żony ich bezdzieći / y wdowámi: á mężowie ich niech poginą ſmiercią / młodzieńcy ich niechay będą pokłoći mieczem ná bitwie. Niechay będzie ſłyſſan wrzask z ich domow / bo przywiedzieſz ná nie łotra nágle yż vkopáli iáme / ábý mię wmiey vłowili / á ſidła kryiom ko zaſtáwili ná nogi moie. Ale ty Páne w ſſyſtkę wieſſ rádę ich / (ktora myſla) przećiwko mnie ná ſmierć: nie bądź miłoſćiw nieprawośći ich / á grzech ich od oblicza thwoiego niech nie będzie zgłádzony: niechay będą pádáiący przed obliczem twoim / czáſu pierzchliwośći twoiey ná złe ich vżywáia.

Cap: 19.

Jeremiaſz przez rozbity dzban álbo łagwicę / znáczy zburzenie á zepſowánie ludu Jerozolimſkiego / y opiſuie ſćiſk ktory cierpiał czáſu oblężenia miáſtá Jeruzálem.

TAko mowi Pan / Idź / weźmiż łágwicżke z gliny gárnczárſkiey / od ſtárſſych ludu y od ſtárſſych káptáńſkich. Wynidźże do pádołu ſynà Ennom / ktory ieſth wedle weśćia do brony Gárnczárſkiey: y będzieſz tám kázał te ſłowá ktore ia będę mowił do ćiebie / á rzeczeſz / Słuchayćie ſłowá Páńſkiego Krolowie Judſcy / y obywátele Jerozolimſcy.

Tho mowi Pan zaſtępow Bog Izráelſki / Oto / ia przywiodę karánie ná to mieſce: ták iż kożdemu ktory ie vſłyſſy / zápiſzczy w vſſu iego: Przeto iż mie opuśćili / y ſplugáwili to mieſce / offiáruiąc ná nim Bogom cudzym / ktorych nie ználi y sámi y oycowie ich / y krolowie Judſcy / y nápełnili to mieſce krwią niewinną. A budowáli wyſokośći Báál / ná palenie ſynow ſwoich w ogniu / zá offiáre zupełną Báálowi: czegom ia nie roſkázał / ánim mowił / áni tho przyſſło mi kiedy ná ſerce moie.

Dla tegoż / otho dni przychodzą / mowi Pan: że iuż wiecey to mieſce nie będą názywáć / Thoffeth / á pádol ſynà Ennom / álę pádol zábićia. A rozſypię rádę Judſką y miáſtá Jeruzálem ná thym mieſcu: y wywroce

ie m.es

Iſaiæ. 45. Hiere: 19. Roma: 9.

Ezech: 18. & 33. Lucæ. 15.

1. Reg: 15. Ionæ. 3

Hiere: 25. & 35.

Hiere: 15.

Hiere: 19. & 49.

Hiere: 11.

V 2v

Hiere: 10. & 14.

Treno: 3.

Hiere: 11.

4 Reg: 21. Hiere: 6.

Deute: 12. & 18. Pſal: 105. Ezech: 20.

Hiere: 7.

ie mieczem przed obliczności nieprzyiaciół ich: y tych ręka ktorzy ßukáią gárdłá ich / y dam thrupy ich ná pokarm ptháskom niebieskim / y bestyam ziemskim. A zło że tho miástho ná podziwienie / y ná pokpy kowánie. Wszelki ktory poydzie mimo nie / práwie zmarthwieie / y będzie pogwizdał nád ona wszystka plaga iego. A ná karmie ie mieśem synow ich / y mieśem corek ich: á ieden każdy mieśo przyiaćielá swego będzie żárt / w obleżeniu y w vćisku w ktorym ie zámkna nieprzyiaćiele ich / y ći ktorzy ssukáią duß ich. A stłuczeß tą gwiczke przed oczy má onych mężow ktorzy stoba poyda. A rzeczeß do nich: To mowi Pan zastępow / Tak zetrę lud ten / y to miásto / iáko sie tłucze á krußy naczynie gárncżárskie / ktore sie iuż wiecey oprawić nie może: á w Toffeth będą pogrzebieni / przeto że niemáß mieśca ku pogrzebieniu. Ták vczynię miescu themu / mowi Pan / y obywátelom iego y poto że to miásto iáko Thoffeth. A będą domy Jerozolimskie / y domy krolow Judskich iáko mieśce Toffeth / nieczyste: wszystkie domy w ktorych ná Althánach ciynili offiáry / wßemu rycerstwu niebieskiemu / y wylewáli napoyne offiáry Bogom obcym

Przyssedł potym Jeremiaß z Thoffeth / gdzie go był Pan posłał ná Prorokowánie y stánął w sieni domu Páńskiego / y rzekł do wssego ludu: Tho mowi Pan zastępow Bog Izráelski / Oto ia przywiodę ná tho miásto / y ná wszystkie miástá iego / wszystko złe ktorem mowił przeciwko niemu: iż zátwárdzili ssyie swoie áby nie słuchali słow moich.

Cap. 20.

Zbity Jeremiaß / wsádzony od przedniego Káplaná w pętá / on mu prorokuie że mu być do Bábilonu wzięt w niewolą / á tám ma vmrzeć / záśnie stáżenia ludu Izráelskiego / y przeklina dzień národzenia swego.

Vsłyssał Ffásur syn Emmerow káplan / ktory był postánowiony przednieyssym w domu Páńskim / Jeremiassá proroku iącego tákowe mowy. Tedy zbił Ffásur Jeremiassá / y wsádził go w pętá ktore były w wyssßey bronie Beniámin / w domu Páńskim. A gdy sie názáiutrz odniáło / wypuścił Ffásur Jeremiassá z pętá. A rzekł do niego Jeremiaß: Nie názwał cie Pan imieniem Ffásur / ále stłrácheм ze wssech stron.

Bo toć mowi Pan: Oto / ia ćiebie dam ná lękánie / ćiebie i wssystki przyiaćiele twoie: y pádną od mieczá nieprzyiaćiot swoich á ná to oczy twoie będą pátrzyć. A wssystek lud Judski dam w rękę krolá Bábilońskiego: y zápędźi ie do Bábilonu / y wysiecze ie mieczem. A dam wßtornke istotę á máiętność miástá tego / y wssystko robotowánie iego / y wsselką rzecz drogą / y wssystkie skárby krolow Judskich / dam w rece nieprzyiaćiot ich: y rozerwą ie miedzy sie / y zábiorą / y záwiozą do Bábilonu. A thy Ffásur / y wssyscy obywátele domu twego: poydziecie w niewolą / á do Bábilonu przyidzieß tám że vmrzeß / y thám będzieß pogrzebion / ty y wssyscy przyiaćiele twoi ktorymeś prorokował kłamstwo:

Zwiodłeś mie Pánie / y zwiedzion ieśtem: mocnieyssyś był niżli ia / y zmogłeś sie: bytem ná posmiech przez cáły dzień / wssyscy sie zemnie nátrząsáią. Iż iuż dawno mowię / wołáiąc ná nieprawość / á ogłássáiąc spustossenie: A sthátá mi sie mową Páńska ku zelżywości / y ná posmiech przez cáły dzień. A rzekłem / niebędę nań pámiętał / áni iuż więcey będę mowił w imie iego A stáło sie w sercu moim iákoby ogień pálący / y zámknięty w kościach moich / y omdlałem nie mogąc znosić. Bom słyßał przymowki mnogich / á sthrách około mowiących: Ścigayćie / ścigaymy go: od wssystkich mężow ktorzy byli spokoyni moi / y ktorzy przystrzegáli boku mego: owaby ktorym sposobem mogł być ossukan / á mielibyśmy nád nim moc / y wzielibyśmy pomstę śniego Ale Pan przy mnie ieśt iáko mocny rycerz: y dla tegoż ći ktorzy mnie prześláduią pádną / y będą słábymi: dziwnie sie zawstydzą iż nie zrozumieli fromoty wiekuistey / ktora nigdy zmytá á zgłádzona nie będzie. A ty Pánie zastępow / doświadczyćielu spráwiedliwe / ktory widziß wnętrzności wssech y serce: prosse niech ogłądam pomstę twoię ná nich: bom przed thobą przełożył spráwę moię.

Spiewayćie Pánu / chwalćie Páná: iż wyswobodził dusse vbogiego z ręki złych ludzi. Przeklęty to dzień w ktorym sie ia rodził: dzień ktorego mie porodziłá máthká moiá niech nie będzie błogosłáwiony Przeklęty mąż / ktory zwiástował oycu memu / mowiąc: Vrodził ći sie syn á iákoby rádośći rozweselił go. Bądź on to człowiek iáko sa miástá ktore wywrocił Pan / á nie litował tego: Niech słyssy wrzask ráno / y wyćie o południu: ktory mie nie zábił w żywocie mátki moiey / áby mi była mátká moiá grobem / á ono iey poczęcie wieczne. A czemużem z łoná máthki moiey wyssedł / á bym pátrzał ná pracą y náboleść / y áby sie skończyły w pohánbieniu dni moie.

Cap. 21.

3. Reg: 9. Hiere: 18. 49. & 50.
Hiere: 18.
Hiere: 7.
Hiere: 7. & 13.
Actor: 23. Ioan: 18.
4. Reg: 20. Hiere: 15. & 17.
Thre: 3.
Pſal: 30.
Hiere: 11.
Iob. 3. Hiere: 15.
Gene: 19.
Iob. 10.

Bedac oblężony Sedechiasz Krol od Nabuchodonozorá w Jeruzálem/posłał o rádę y przyczyne do Jeremiassá/á on mu wskazał/iż będzie pouan y z ludem á miásto będze wypalone.

SLowo ktore sie stáło do Jeremiassá od Páná/gdy posłał do niego Krol Sedechiasz/ Fásfsurá syná Melchiassowego/y Soffoniassá syna Máásie kápłaná/mowiąc: Spytay o nas Páná/ boć Nabuchodonozor Krol Babiloński walczy ná nas: owaby snadź Pan vczynił snámi podług wszech dziwnych spraw swoich/ owaby odciągnął precz od nas.

Hiere: 37.

4. Reg: 22. 2. Para: 18. Hiere: 42.

Rzekł do nich Jeremiasz/ Ták powiecie Sedechiassowi/ Tho mowi Pan Bog Izráelski: Oto/ ia obroce oręża woienne ktore maćie w ręku wásszych/ y ktoremi wy boiuiećie ná Krolá Babilońskiego/ y ná Cháldeyczyki/ ktorzy was oblegli około murow: á zgromádzę ie w posrzod miástá tego. I zwalczę ia was ręka wyćiągniona y w ramieniu mocnym/ y w pierzchliwośći/ y w zágniewániu/ y w okrutnym gniewie. A pobiię obywátele miástá thego: ludzie y bydło powietrzem morowym wielkim pomrą. A potym/powiáda Pan: Dam Sedechiasza Krolá Judskiego/ y służebniki iego/ y lud iego/ y the ktorzy zostáli w tym mieśćie/ od moru/ od miecza/ y od głodu/ w ręce Nabuchodonozorá Krolá Babilońskiego/ y w ręce nieprzyiaćioł ich/ y w ręce tych ktorzy ſukáią gárdłá ich: y wyśćina ie mieczem/ á nieskłoni sie áni przepuśći/ áni sie śmiłuie.

Hiere: 39.

Deute: 30.

Hiere: 27. & 38.

A do ludu tego rzeczeſz: Tho mowi Pan: Oto ia przekładam przed was drogę żywotá/ y drogę śmierći. Ktory będzie mieſſkał w tym mieśćie/ zginie od miecza/ y od głodu/ y od powietrza morowego: ále ktory śmiego wyndzie/ á vćiecze do Cháldeyczykow/ ktorzy was oblegli/ będzie żył: á będzie mu dusza iego iákoby korzyść. Bom położył oblicze swe nád tym miástem ná złe/ á nie ná dobre/ mowi Pan: W rece krolá Babilońskiego będzie wydáne/ y wypali ie ogniem.

Hiere: 32.

A (rzeczeſz też) domowi krolá Judskiego/ Słuchayćie słowá Páńskiego domie Dawidow/ Tho mowi Pan: Sądźćie ráno sądy/ y wydzierayćie gwałtownie vćiśnionę z ręki potwarzáiące: by lepak nie wyſſło iáko ogień zágniewánie moie/ á gdy by sie zápalito/ niebyłby ktho vgáſſać dla wſſetecznośći chući wásszych. Oto ia do ćie bie (o Jeruzálem) ktore mieſſkaſz ná twárdym padole y ná polnym/ mowi Pan: ktorzy mowićie/ ktoż nas ſkarze? y kto wnidzie do domow nászych? I náwiedzę was

Isaiæ. 1. Hiere: 22. Hiere: 14.

Hiere: 48.

według owocu chući wásszych/ mowi Pan: y podpale ogień w leśie iego/ y wypali pożarem wſſyſtko około niego.

Cap: 22.

Każe Jeremiasz áby sąd y spráwiedliwość czyniono okázuiąc odpłáty zá pełnienie/ á pogroſli zá opuszczenie/ Joácymowi Krolowi Judſkiemu że mu nie wſwym grobie po śmierći leżeć opowiada.

TO mowi Pan: Wſtąp do domu Krolá Judſkiego/ á będzieſz tám mowił to słowo/ y rzeczeſz: Słuchay słowá Páńſkiego Krolu Judſki/ ktory ſiedziſz ná ſtolcu Dawidowym: thy y ſłudzy twoi/ y lud twoy/ ktorzy wchodzićie themi bronámi. Tho mowi Pan: Czyńćie Sądy y spráwiedliwość: y wyzwalayćie gwałtownie vćiśnionego z ręki potwarce: y przychodniá/ y ſirothy/ y wdowy/ niezásmucayćie/ áni vćiſkayćie nieprawie: á krwie niewinney nie wylewayćie ná tym mieyscu. Bo vczynićieli czyniąc to słowo: będą wchodzić wroty á drzwiámi do domu thego Krolowie z rodu Dawidowego ſiedząc ná ſtolcu iego/ y wſiádáiąc ná wozy y ná konie/ sámi y ſłudzy/ y lud ich.

Hiere: 21.

Ale niebędźćieli słuchać tych słow: przyſiągłem sam na ſie/ mowi Pan/ że ſie ten dom puſtynią ſtánie. Bo to mowi Pan ná dom Krolá Judſkiego/ Gáłáád tyś mi głowa Libanu: ieſli ćie niepotoże ná puſtynią á miástá że w nich nikt niebędzie mogł mieſſkać. I poświece nád tobą mężá zábijáiącego/ y oręża iego: y wytną wyborne Cedry twoie/ á wrzucą w ogień. A przeyda wiele narodow przez to miástho: y rzeczę káżdy do bliźniego swego/ Czemuż Pan ták vczynił temu ták wielkiemu miástu? I odpowiedzą/ Przeto iż opuścili vmowę Páná Bogá swego/ á modłę dawáli Bogom cudzym/ y służyli im.

Hiere: 51. Iſaiæ. 45. Hebre: 6.

Deute: 29. 3. Reg: 9

Nieopłáczćie vmárłego/ áni sie rozrzewniayćie nád nim płácem: płáczćie ráczey onego ktory wychodzi/ bo sie iuż wiecey nie wroći/ áni oglądá ziemie národzenia swoiego. Abowiem tho mowi Pan do Sellum syná Jozyaßá Krolá Judſkiego/ ktory krolował po Jozyaſſu oycu swoim/ ktori wyßedł z tego mieyscá. Nie wroći sie thu wiecey/ ále ná onym mieyscu do ktoregom go przenioſł/ tám vmrze/ á tey ziemie iuż wiecigdy nieoglądá.

4. Reg: 23.

1. Para: 3.

Biádá tey ktory buduie dom swoy w niespráwiedliwości/ á pałace swoie nie w sądzie: przyiaćielá swego dáremnie ſćiſkáć będzie/ á zapłáty iego niezápłáći mu. Ktory mowi/ zbuduię ſobie dom ſyroki/ á pá-

Hagg: 1.

tace przestrone: ktory sobie otwarza okna/ y czyni thramy Cedrowe/ y máluie Cynobrem. Coż álbo bedzieß Krolowat/ że sie przyrownywaß Cedrowi? Oćiec twoy záż nie iadł y nie pił/ y czynił Sad y sprawiedliwość/ ná then czás gdy mu sie działo dobrze? Sadził sprawe vbogie° y niedostátecznego ná swe dobre/ á zaß nie dla tego iż mie poznał mowi Pan? A twoie oczy y serce (skłonity sie) ku ákomstwu/ y ná rozlánie krwie niewinney/ y ná pothwarz/ y ná biegánie złego vczynku.

4. Reg: 23. & 24. Hiere: 36. Dla tego to mowi Pán do Joácym synà Jozyassá Krolá Judskiego: Niebeda po nim płákáć/ Niestotys bráćie/ Niestothys siostro: niebeda mu dzwieczeć/ Niestotys Pánie/ Niestotys zacny mężu. Oslim pogrzebem bedzie pogrzebiony/ zgnity/ y wyrzucony przed brony Jerozolimskie.

Wstęp ná gore Libán/ wołayże: y w Bášán wydáy głos twoy/ á wołay ná te ktorzy mijáia/ że stárći sa wßystcy miłosnicy twoi. Mawiałem do ćiebie w obfitości twoiey: powiedziałeś/ Nie bede słuchał. Thá iesth drogá twoiá od młodości twoiey/ iżeś nie słuchał głosu moiego. Wßystkie pásterze twoie bedzie pásł wiátr/ á miłosnicy twoi poyda w niewolą: á ná ten czas záwstydziß y záplonieß sie dla wßelkiey złości twoiey. Ktora siedziß ná Libanie/ á gnieżdziß sie ná Cedrách/ iákożeś posthekawatá gdy ná ćie bole przyßły/ rownie iáko bole tey ktora rodzi? 4. Reg: 24. Żywe ia/ mowi Pan: żeby thež był Jechoniás syn Joácymá Krolá Judskiego pierzćionkiem ná mey rece práwey/ y stámtad go zerwe. A dam ćie w rece tych ktorzy ßukáia dußse twoiey/ y w rece ktorych sie ty oblicza boiß/ y w rece Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ y w rece Cháldeyskie. A záßle ćie y mátke twoie ktora ćie porodziłá do cudzey ziemie/ w ktoryeśćie sie nie rodźili/ thámże pomrzećie: y do ziemie do ktorey oni podnoßą dußę swoie/ áby sie tám wrocili/ niewroca sie. Zaliß naczynie gliniáne y stłuczone maż ten Jechoniás? y zaliż sad bezewßey wdzięcznośći? Czemuż odrzuceni sa/ on y násienie iego/ á zárzuceni do ziemie o ktorey niewiedzieli? Ziemio/ ziemio/ ziemio/ słuchay mowy Páńskiey. Tho mowi Pan: Nápiß mężá thego niepłodnego/ mężá ktory zá dni swoich niebedzie poszczęśćiony/ ábowiem nie bedzie z násienia iego maż/ ktoryby siedział ná stolcu Dawidowym/ á żeby miał wiecey władzą nád Juda.

Cap: 23.

Grozi Pan pásterzom ktorzy pasą lud Boży/ obiecuiąc zesłáć pásterzá ktoryby ostátek zebrał/ y w ßczęściu wielkim postáwił/ o fałeßnych prorocech.

Ezech: 34. Jádá pásterzom ktorzy rozpędzáia y rozdzieráia trzodę pástwy moiey/ mowi Pan. Przeto to mowi Pan Bog Jsráelski/ do pástherzow ktorzy pasą lud moy/ wyśćie rospross̄yli trzodę moie/ y wyrzućiliśćie ie/ á nienawiedzáliśćie ich: Oto ia náwiedzę też ná was złość chući y vsitowánia wáßych/ mowi Pan. A ia zgromádzę ostátki trzody moiey/ ze wßech ziem do ktorych ie tám wyrzuce: y przywroce ie do wśi ich/ á będą rość/ y rozmnożą sie. A wzbudzę nád nimi pásterze/ á będą ie pásć: y nie będą sie więcej bać/ áni sie będą lękáć: á żadny nie będzie ßukan z liczby/ mowi Pan.

Hiere: 33. Oto dni nádchodzą mowi Pan: á wzbudzę Dawidowi płod sprawiedliwy: y będzie Krol krolował/ á będzie mądry y będzie czynił Sad y sprawiedliwość ná ziemi: Onych dni/ będzie zbáwion Judá/ á Jzrael będzie mießkał dufále: A tho iest imie ktorym go názywáć będą/ Pan sprawiedliwy náß.

Deute: 3. 1. Corin: 1. Dla tego oto dni przyßydą/ mowi Pan/ á iuż więcey nie będą mowić. Żywie Pan ktory wywiodł syny Jzráelskie z ziemie Egipskiey: ále będą mowić/ Żywie Pan ktory wywiodł y przywiodł násienie domu Jzráelskiego z ziemie pułnocney/ y ze wßech ziem do ktorych em ie był tham wyrzućił: y będą mießkáć w ziemi swoiey.

Hiere: 16. Do Prorokow. Skrußyło sie we mnie serce moie/ zádrżáły we mnie wßyßthki kośći moie: Stałem sie iákoby maż pijány/ y iákoby człowiek ktorego wino rozesłło/ od oblicza Páńskiego/ y od oblicza słow swiethych ie°. Bo sie nápełniłá ziemiá cudzołostwá/ iż od oblicza przeklectwá rzewno płákáłá ziemiá/ poschły polá w puszczey: stał sie ich bieg zły/ y moc ich rozna. Bo y prorok y kápłan splugawieni sa/ á w domu moim nálazłem złość ich mowi Pan. A przeto drogá ich bedzie iáko śliskość gdy nie widzieć: Ábowiem będą popadzáni/ y powáła sie na niey: Bo przyniose ná nie złe rzeczy/ rok náwiedzenia ich/ mowi Pan. A w Prorocych też Sámáryßkich widziałem ßaleństwo/ prorokowáli w Báálu Bálwánie/ á zwodzili lud moy Jzráelski. Też y w prorocech Jerozolimskich widziałem krzthy á podobieństwo cudzołożących/ y drogę kłamstwá: y posilili rece naygorßych/ áby sie żaden ich nie náwrocił ode złości swoiey: Stáli mi sie wßyscy iáko Sodomá/ á obywátele iego by Gomorrhá.

Dla thegoż tho mowi Pan zaßtępow do

Prorokow: Oto ia ich nákarmie piołunem
Hiere: 9. á napoie ie żołczią: bo od prorokow Jerozo
limskim wyszło iest splugáwienie ná wszy
ſkie ziemie. Nolite credere

Hiere: 27. & 29. To mowi Pan zaſtępow / Nie ſłuchayćie ſłow tákowych prorokow / ktorzy wam prorokuią / á zwodzą was. Widzenie ſercá swego powiádáią / nie z vſt Páńſkich. Mowią tym ktorzy mie bluźnią / Mowił Pan: Pokoy wam będzie: á kożdemu ktory chodzi w nieprawości ſercá swego / mawiáli / Nie przyidzie ná was nic złego. Bo ktoż był w rádzie Páńſkiey / á widział y ſłyſſał mowę iego: kto obaczył słowo iego / y vſłyſſał? Oto wicher Páńſkiego zágniewánia wynidzie / y burza gwałtowna / ná głowę niepobożnych przypádnie. Nie pierwey ſię wroći pierzchliwość Páńſka / áż gdy spráwi / y gdy wypełni myſl ſercá swoiego. W naypoſledniey ſſe dni zrozumiyćie rádę iego. Hiere: 30. Nie posłałem Prorokow / á oni biegáli: nie mowiłem do nich / á oni Prorokowáli. Hiere: 14. By byli ſtáli w rádzie moiey / oznáymowáli słowá moie ludu memu: wżdam bych ie był odwiodł od ich niecnotliwey drogi / y od myſli ich bárzo złych.

Pſal: 138. Czyli mniemaß ábym ia tylko zbliſká był Bogiem / mowi Pan: á nie Bogiem z dáleká? Ezech: 8. Skryieli ſię máż w ſkrytościach: y żebym go nie vyzrzał mowi Pan? Izaż niebá y ziemie ia nie nápełniam / mowi Pan? Słyſſáłem to co powiádáli ći prorocy / prorokuiąc w imię moie omylność / á mowiąc / Śniłomi ſię / śniło mi ſię. Ydługoż tego będzie w ſercu Prorokow prorokuiących kłamſtwo / y zwiáſtuiących ſſczyre zwodzenie ſercá swego? Ktorzy to chcą vczynić / ábyby zápámiętał lud moy imienia moiego / dla snow ich / ktore powiáda ieden każdy bliźniemu swemu: iáko zápomnieli oycowie ich imienia moiego dla Báálá. 1. Pet: 4. Prorok ktory ma ſen / powiádayże ſen: á ktory ma mowę moię / powiádayże mowę moię prawdziwie. Cożpleważ z pſſenicą mowi Pan? 1. Cor: 4. zali słowá moie nie ſą iáko ogień / mowi Pan: y iáko młot ktory roſtroca ſkáłę.

Dla tego / Otho ia do prorokow mowi Pan / ktorzy kradną słowá moie ieden każdy od bliźniego swoiego / otho ia do Prorokow / mowi Pan: ktorzy głádzą ięzyki swoie / y mowią: Mowi Pan. Oto ia do prorokow / ktorzy márzą nieprawdę mowi Pan: ktorzy powiádáli to co ſię im márzyło / á zwodzili lud moy mátáctwem swoim y dziwy swemi: gdyżem ia ich nie posłał / ánim im teº poruczył: ktorzy nic nie pomogli ludu teº / mowi Pan. A ták spytali ćie ten lud / álbo prorok / álbo kápłan / mowiąc: ktore ieſt brzemię Páńſkie? Rzeczeß do nich / Co zá brzemię? Bo záſſe porzucę was / mowi Pan. A Prorok / y kápłan / y lud ktory mowi: brzemię Páńſkie. Náwiedzę ná mężá onego / y ná dom iego.

To powiećie ieden każdy bliźniemu swemu / y brátu swemu / Coż odpowiedział Pan? y co mowił Pan? A brzemię Páńſkie nie będzie więcey przypomináne: bo brzemieniem będzie każdemu mowá iego: á wy wrociliśćie słowá Páná Bogá żywego / Páná záſtępow Bogá náſſego. Tho powieß Prorokowi / Cożći odpowiedział Pan? A co mowił Pan? Ale będziećieli mowić brzemię Páńſkie: Dla tego to mowi Pán / Jeżeśćie mowili te słowá / Brzemię Páńſkie: á ſłałem do was / mowiąc / Nie mowćie Brzemię Páńſkie: przetho oto ia wezmę was niosąc / y opuſzczę was / y miáſtá ktorem wam dał / y oycom wáſſym od oblicza moiego. A dam was ná wieki vniſſe vrągánie / y ná ſromotę wieczną / ktora żadnym zápámiętánym nigdy nie będzie zgłádzoná.

Cap: 24.

O Figach dwoich dobrych y złych / ktore znáczyły dwie rzeczy / ktore Pan myſlił vczynić z ludem swoim.

Pokazał mi Pan / á oto dwá koſſe pełne Fig / poſtáwione przed kośćiołem Páńſkim: pothym gdy był przeniosł Nábuchodonozor Krol Bábiloński / Jechoniaſſá ſyná Joácym Krolá Judſkiego / y pány czelnieyſſe iego / y rzemieśniká y tego ktory oſádza kámienie z Jeruſálem / y przywiodł ie do Bábilonu. 4. Reg: 24. W iednym koſſu były bárzo dobre Figi iáko wiec bywáią Figi pierwſſego czáſu. A drugi koſz miał w ſobie Figi bárzo złe / ktore nie mogły być iedzione / przeto że były bárzo złe. Ozeę. 9. Y rzekł Pan do mnie / Co ty widziß Jeremiaſſu? Rzekłem / Figi: Figi dobre / bárzo dobre: á złe / bárzo złe: ktore nie mogą być iedzione / przeto iż bárzo złe.

Y ſtáło ſię ſłowo Páńſkie do mnie / mowiąc: To mowi Pan Bog Izráelſki / Jáko te Figi ſą dobre / ták poznam záprowádzenie Judſkie / ktorem wypuśćił z mieyſcá tego do ziemie Cháldeyſkiey ná ich dobre. A poſtáwię oczy moie nád nimi ku zlutowániu: y záſię przywiodę do tey ziemie / y zbuduię ie / á nieſkażę: y wßczepię ie / á nie wyrwę. Dam też im ſerce / ábym mie ználi / iż ia ieſtem Pan / y będą mi ludem / á ia im będę Bogiem: bo ſię ku mnie náwroćą w zupełnym ſercu swoim. Deute: 29. Hiere: 31. 30. & 32.

A iáko one Figi bárzo złe / ktore nie mogą być iedzione / prze niedobroć ich: to mowi Pan / Ták vczynię Sedechiaſſá Krolá Judá / y kriążetha iego / y ine z Jeruzálem / Hiere: 29.

ktorzy zoſtáli w tym mieſcie/y ktorzy mieſſkáia w ziemi Egipthſkiey. A dam ie w vtrapienie/y w vdreczenie wſſyſtkim krolеſtwam ziemſkim: ná vragánie y ná przypowieść/ y ná przyſlowie/ y ná przeklectwo/ po wſſech mieſcach do ktorychem ie wyrzucił. A poſle ná nie miecz/ glod/y mor: áż będa wyniſczeni z ziemie/ kthoram im dał/ y oycom ich.

Cap: 25.

Jeremiaſz przywodzi ludu ná pámięć proroctwá ſwoie/ ktorych vſluchać niechcieli/ oznáymuie im że będa w wieżeniu ſiedmdziesiat lat/ O kielichu ktory Bog poſlał wſſem narodom/ ábы z niego pili/ y do páſtyrzow/ ſlowá.

SŁowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaſſá/ o wſſyſtkim ludu Judſkim czwartego roku Joacym ſyná Jozyaſſá krolá Judſkiego ten ieſt pierwſſy rok Nábucho donozorá Krolá Bábilońſkiego: Kthore (ſlowo) mowił Jeremiaſz Prorok do wſſyſtkiego ludu Judſkiego/ y do wſſech obywátelow Jerozolimſkich/ rzekąc: Od trzynaſtego roku Jozyaſſá ſyná Amon krolá Judſkiego/ áż do thego dnia: á tho ieſt trzeci y dwudziesty rok: Stáło ſie ſlowo Páńſkie do mnie/ y máwiałem do was w nocy wſtháiąc/ y mowiąc: á nie ſluchaliśćie. A ſłał pan do was wſſyſtki ſługi ſwoie Proroki/ wſtáiąc o świtaniu/ y ſłąc: á nie vſluchaliśćie/ ániśćie przychylili vſzu wáſſych byśćie ſluchali/ gdy mowił/ Wroććie ſie káżdy od drogi ſwoiey złey/ y od nagorſſych myſli wáſſych: á bedźiećie mieſſkáć w ziemi/ kthorą wam dał Pan/ y oycom wáſſym/ od wieku áż na wieki. A niechćieyćie chodzić zá opcemi Bogi/ byśćie im mieli ſłużyć/ y modle im dáwáć: áni mie ku gniewu pobudzaycie w vczynkach rąk wáſſych/ á nie bede was karał. A nieuſluchaliśćie mie/ mowi Pan: byśćie mie byli ku gniewu niepobudzali w vczynkach rąk wáſſych/ ná wáſſe złe.

A dla tego to mowi Pan zaſtępow/ przeto iż śćie nieſluchali ſłow moich: Otho ia poſle/ á zábiore wſſtornkie narody z Putnocy/ mowi Pan/ y Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego ſługę moiego: á przywiode ie ná te ziemie/ y ná obywátele iey/ y ná wſſyſtkie narody ktore iey ſą pográniczne: y pobiie ie/ á złoże ie ná zdziwienie y ná pokrikánie/ y ná puſtynie wieczne. A wytrące ſnich głos rádośći/ y głos weſela/ głos oblubienicą y głos oblubienicc/ głos żárnowy/ y ſwiątło z pochodniey. A bedzie thá wſſyſtká ziemá puſtynia/ á podziwieniem: y bedą ſłużyć wſſyſtkie the narody Krolowi Bábilońſkiemu ſiedmdziesiat lat. A gdy ſie wypełnią ſiedmdziesiat lat/ náwiedzę ná Krolá Bábilońſkiego/ y na tamten narod/ mowi Pan/ nieprawość ich/ y ná ziemie Chaldeyſką: y vczynie ie puſtyniámi wieczńemi. A przywiode ná one ziemie wſſyſtkie ſłowá moie kthorem mowił przeciwko iey/ wſſyſtko co nápiſano ieſt w thych kśięgach/ cokolwie prorokował Jeremiaſz ná wſſyſtkie narody: iż ſłużyli im/ gdyż byli narodowie mnodzy/ y wielcy Krolowie/ y oddam im według vczynkow ich/ y według ſpraw rąk ich.

Abowiem thák mowi Pan zaſtępow Bog Iſráelſki: Weźmi kielich winá pierzchliwośći tey z reki moiey: á day ſniego pić wſſyſtkim narodom do ktorych ia ćiebie poſle. A będa pić/ y z trwożą ſie/ y będa ſałeć od obliczności miecza ktory ia poſle miedzy nie. A wźiąłem kielich z reki Páńſkiey/ y dałem pić wſſyſtkim narodom do ktorych mie Pan poſłał. Miáſthu Jeruzálem/ y miáſtam Judſkim/ y Krolom iego/ y kśiążętom iego: ábym ie dał w ſpuſtoſſenie/ y ná zdziwienie wielkie/ y ná pogwizdánie/ y ná przeklętſtwo/ iáko ieſt ten dzień. Fárаonowi Krolowi Egipthſkiemu/ y ſługam iego/ y Kśiążętom iego/ y wſſyſtkiemu ludu iego/ y wſſyſtkim w obec: wſſyſtkim krolom ziemie Auſytydis/ y wſſem Krolom ziemie Filiſtyńſkiey/ y (miáſtam) Aſkálonu/ y Gáze/ y Akkaron/ á oſtátkom Azotu/ y kráinie Idumeyſkiey/ y Moab y ſynom Ammon/ też y wſſem krolom Tyrſkim/ y wſem Krolom Sydońſkim: y Krolom ziemie wyſpow ktorzy ſą zá morzem/ y Dedan/ y Temá/ y Buz/ y wſſyſtkim ktorzy ſie około poſtrzygáią. A wſſyſtkim Krolom Arábſkim/ y wſſyſthkim Krolom od zachodu ſłońcá/ kthorzy mieſſkáią ná puſſczey: y wſſyſtkim Krolom Zámbry/ y wſſyſtkim Krolom Elám/ y wſſem Krolom Medſkim: też y wſzyſtkim Krolom od Putnocy z bliſká y z dáleká/ káżdemu przeciwko bráthu ſwemu: y wſſyſtkim krolеſtwom ziemſkim/ kthore ſą ná wierzchu iey: á Krol Seſách bedzie pił po nich. Tedy rzeczeſz do nich/ Tho mowi Pan zaſtępow Bog Iſráelſki: Piyćie/ wpiąyćie ſie/ y wrácayćie: a powalayćie ſie/ ani záś wſthayćie od obliczności miecza kthory ia poſle miedzy was. A niezáchcali wźiąć kielicha z reki twoiey żeby pili/ rzeczeſz do nich/ To mowi Pan zaſtępow: Piiąc bedźiećie pić: Bo otho ia w mieście w ktorym wzywano ieſth imie moie/ poczne kárać á trapić/ á wiec wy iákoby niewynni bez kaźni bedźiećie: Nie bedźiećie thego prożni/ bo ia wołam mieczá ná wſſyſthkie obywátele ziemie/ mowi Pan zaſtępow. A ty bedźieſz prorokował im te wſſyſtkie ſłowá/ y rzeczeſz do nich: Pan z wyſokа bedzie ryczał/

Hiere: 29. 35. & 44.
2. Para: 36.
4. Reg: 17.
Hiere: 1.
Iſaiæ. 10. Hiere: 17.
Hiere: 7. & 16.
2. Para: 36.
1. Eſd: 1. Hiere: 29 Dani: 9. & 5. Zach: 1.
Iob. 34.
Iſaiæ. 51. Pſal: 74.
Hiere: 9.
Hiere: 49. Ezech: 9. 1. Pet: 4.
Ioel. 1. Amos. 1.

ryczał/ y z przybytku swego swietego wyda głos swoy: ryczac będzie ryczał/ nád okrasą swoią: vpominánie á okrzyk/ iákoby winogrodnikow tłoczących wino będzie brzmiáło/ przeciwko wssystkim obywátelom ziemie. Dossedł krzyk áż ná kráie ziemie: bo sąd Pánu z narody: sądzi sie on ze wsselkim ciáłem/ niepobożne wydatem pod miecz/ mowi Pan.

Hiere: 30. To mowi Pan zastępow: Oto vdrecżenie przyidzie z narodu do národu: á wicher wielki wynidzie od kráiow ziemie. I będą zbici Pánscy w on dzień/ od kráiu ziemie áż do kráiu iey: niebędą ich płákáć/ áni zbieráć/ áni będą pogrzebieni: gnoiem będą leżeć ná wierzchu ziemie. Lámentuycie pásterze/ á wołaycie: á posypcie sie popiołem co czelnieyszy z stádá: bo sie spełniły dni wásze/ ábyście byli pobici: y rosprossenia wáße y pádniecie iáko naczynia drogie. I zginie vciekánie od pásterzow/ y zachowánie od czelnieyssych z stádá. Głos krzyczenia pásterzow/ y wycie co czelnieyssych z stádá: iż spustossył Pan pástwiská ich. I vmilkły polá pokoiu przed obliczność gniewu pierzchliwości Páńskiey. Opuścił iáko lew kuczkę swoie/ bo stáłá sie ziemiá ich pustkowánia/ od obliczności gniewu gołębice/ y od obliczności gniewu pierzchliwości Páńskiey.

Psal: 141.

Cap: 26.

Gdy Jeremiasz w kościele Bożym opowiáda zburzenie miástá y kościołá iesliby lud nieodstąpił drog swoich/ poimáli go kápłani y prorocy/ ále przez stárße od zábicia wyswolon.

W początku krolowánia Joácym synà Jozyaßá Krolá Judskiego/ stáło sie tho słowo od Páná/ mowiąc: Tho mowy Pan: Stań w sieni domu Páńskie°/ mowże do wssystkich miast Judskich/ z ktorych przychodzą/ ábymodle czynili w domu Páńskim/ wsstornkie te mowy ktorem ia tobie poruczył/ ábyś do nich mowił. Nieuymuy iednego słowá: owa sie snadź wssyssawssy náwroci ieden káżdy od drogi swoiey złey: á bytoby mi żal tego złe° ktore myśle im vczynić/ prze złościwe chuci ich. A rzecżeß do nich/ Tho mowi Pan: Nieusłuchácieli mie/ żebyście chodzili w zakonie moim ktorym wam dał/ áżebyście słuchali powieści sług moich Prorokow/ ktorem ia sytał do was w nocy wstáwáiąc/ y sprawuiąc/ á nieusłuchálisćie: Vczynie ten dom iáko y Sylo/ á to miásto dam ná przeklectwo wssem narodom ziemskim.

Hiere: 7. & 17.

Deute: 4. & 12.

4. Reg: 4. Hier: 7

I usłuchali Kápłani/ y Prorocy/ y wssystek lud/ Jeremiaßá mowiącego the słowá w domu Páńskim. A gdy dokonał Jeremiaß mowiąc wssystko co mu był poruczył Pan áby mowił do wssego ludu: poimáli go kápłani/ y prorocy/ y wssystek lud/ mowiąc: Smiercią niech vmrze. Czemu prorokował w imie Páńskie/ mowiąc: Dom ten będzie iáko Sylo/ á to miásto spustłoßeie/ przeto żeby w nim niebył kto mieszkáiąc. I zebrał sie wssystek lud przeciwko Jeremiassowi w domu Páńskim. Thedy vsłyßeli Kniążętá Judscy te słowá/ y przyssli z domu Krolewskiego/ do domu Páńskiego y vsiedli tám gdzie wchodzą do domu Páńskie° Nowa brona. I rzekli mowić kápłani y prorocy do kniążąt/ y do wssystkiego ludu temi słowy/ Sąd o smierć iest mężowi temu: iż prorokował przeciwko themu miástu/ iákoście sámi w swe vssy słysseli.

4. Reg: 15. Hiere: 36.

Rzekł thesz Jeremiaß do wssystkich kniążąt/ y do wsstorńkie° ludu/ mowiąc: Pan mie posłał do tego domu/ y do miástá tego/ ábym prorokował te wssystkie słowá ktho-reście słysseli. Ták czyńcie teraz dobre drogi wáße/ y vsiłowánia á chuci wáße/ á słuchaycie głosu Páná Bogá wássego: y będzie Pan litował tego złego/ ktore mowił przeciwko wam. Ja/ oto iestem w reku wáßych/ vczyńcie semna/ co sie dobrego y práwego zdá być w oczu wássych. Wssákoż iednák wiedzcie tho á poznaycie/ że ieśli mie zábiiecie/ krew niewinną wydacie sámi przeciwko sobie/ y przeciwko miástu temu y obywátelom iego. Bo záprawdę posłał mie Pan do was/ ábym mowił w vssach wássych te wssystkie słowá.

Hiere: 7.

Matth: 23.

I rzekli Kniążętá/ y wssystek lud do kápłanow/ y Prorokow: Nie iest mężowi temu sąd o smierć/ bo w imie Páná Bogá nássego mowił do nas: Wstawssy potym mężowie z stárßych ziemie/ ieli mowić do wssystkiego zboru ludu/ temi słowy/ Micheaß z miástá Morásty był Prorokiem zá dni Ezechiassá Krolá Judskiego: then rzekł do wßystkiego ludu Judskiego/ mowiąc: Tho mowi Pan zastępow/ Syon będą oráć iáko ina rola: á Jeruzálem będzie gromáda kámienia/ y gorá domu Páńskiego wysokościa lásow. A wiec go ná smierć zdał Ezechiaß Krol Judski/ y wssystek lud iego? A zaż nie vlękli sie Páná/ y prosili oblicża Páńskiego: y żałował Pan onego złego ktore był mowił przeciwko im? A tákże my bárzo zła rzecż czynimy przeciwko dußam nássym. Był też drugi mąż prorokuiący w imie Páńskie Vryaß syn Semey z Káryáthyárym: then thesz Prorokował przeciwko miástu themu/ y przeciwko they ziemi/ podług wssystkich słow Jeremia-

Miche: 1.

Miche: 3.

4. Reg: 22.
3. Reg: 19.
Matth. 2.

ssowych: Vslyssáł Krol Joácym/ y wssyscy możni Pánowie/y kśiążętá iego/ te slowá: y ssukał go Krol zábić. Vslyssáwszy Vryasz/ zlękł sie/y zbieżał á vssedł do Egiptu. Tedy poslał Krol Joácym meże do Egiptu/Elnátáná synà Achoborowe^{o}/ y inne meże z nim do Egiptu. A wywiedli Vryassá z Egiptu/ á przywiedli go do Krolá Joácymá/y zábił go mieczem: á ciáło iego wrzucił w grob ludu pospolitego. Przetho rekà Ahikám synà Saffánowego bylá z Jeremiassem/ áby nie był wydan w rece ludu/ áby ij byli zábili.

Cap: 27.

Okowy y łáncuchy vczynił sobie prorok/ y poslał ie Krolom rozmáitym/ opowiádáiąc im że mieli być powiązáni od Nábuchodonozora/ ieśliby mu sie nie poddáli/O fałessnych też Prorocych mowi.

W początku krolowánia Joácymá synà Jozyássá Krolá Judskiego/ sthało sie tho slowo do Jeremiassá od Páná mowiąc: Tho mowi Pan do mnie/ Vczyń sobie okowy/ y łáncuchy: á włożyss ie ná twą ssyje: A posleś ie do krolá Edomskiego/ y do krola Moábskiego/ y do Krolá synow Ammonowych/ y do krolá Tyrskiego/ y do krolá Sidońskiego/ przez rece poslow ktorzy przyiechali do Jeruzálem do Sedechiássá krolá Judskiego. A przykażeś im/ áby mowili do swych pánow:

To mowi Pan zastępow Bog Jzraelski/Tho powiecie pánom wássym/Jam vczynił ziemie/ y ludzie/ y dobytki/ kthore są ná wierzchu ziemie/ w wielkiey mocy moiey/ y w rámieniu moim wyciągnionym: y dałem ia temu ktory sie podobał przed memi oczymá. A tákże y teraz dałem ia te wssystkie ziemie w rece Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego sługi mego: Nád to ieszcze y zwierzethá polne dałem mu/ áby mu służili. A będą mu służyć wszystkie narodi/ y synowi iego/ y synowi synà iego: dokąd nie przydzie czás ziemie iego/y iego sámego: á będą iemu służyć wiele narodow/ y wielkzy krolowie. A Narod y krolestwo/ kthoreby nie służyło Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońskiemu/y ktoryby kolwiek nie nakrzywił ssyie swoiey w iárzmie krolá Bábilońskiego/ náwiedzę on narod/ w mieczu/ w głodzie/ w morze/ mowi Pan/ áż ie wytrawie przez rece iego.

Deute: 10.
Eccleci: 20.
Iudic: 11.
Hiere: 32.
Danie: 4.
Hiere: 25.
Hiere: 21.
38. & 42.

A thák wy nie słuchayćie prorokow wássych/y gádaczow/y tych co sny wykłádáią/ y wrosstow/y czárownikow/ kthorzy wam powiedáią/ Nie będziecie służyć krolowi Bábilońskiemu. Boć wam mátáctwo prorokuią: áby was oddálili od wássey ziemie/ y żeby was wyrzucili/ ábyście zágineli. Ale Narod kthory podda ssyie swą pod iárzmo Krolá Bábilońskiego y służyłby mu/ niecham go w ziemi iego/ mowi Pan/ y będzie ią správował/ y w niey miesskát. A do Sedechiassá krolá Judskiego mowiłem podług tych wssystkich slow mowiąc: Poddayćie ssyie wásse pod iárzmo Krolá Bábilońskie^{o}/ á służćie mu/ y ludu ie^{o}/ á zostánieście żywi. Przecz zemrzećie/ ty y lud twoy od miecza/ od głodu/ y od powietrza morowego/ iáko mowił Pan do narodu ktoryby nie chćiał służyć krolowi Bábilońskiemu: Nie słuchayćie slow prorokow mowiących wam. Nie będziećie służyć Krolowi Bábilońskiemu/boć wam nie prawdę powiádáią. Abowiem nie posłałem ich/mowi Pan/ á oni prorokuią w imię moie nie prawdziwie/ áby was wyrzucili/ á żebyście zgineli ták wy iáko y prorocy kthorzy wam prorokuią. A do Kápłanow/ y do wssystkiego ludu tego/ mowiłem temi slowy/ Tho mowi Pan: Nie chćieyćie słuchać slow prorokow wássych/ ktorzy wam prorokuią/mowiąc: Oto naczynie domu Páńskiego/ wroci sie z Bábilonu teraz w rychle/boć wam ssczyrą też prorokuią: A ták nie słuchayćie ich/ále służćie krolowi Bábilońskie^{u}/ ábyście byli żywi: y czemużby to miásto było przywodzone w pustynią? A ieśli są Proroki/ á iest w nich slowo Páńskie: niech zábieżą Pánu zastępow/ áby nie przyssło naczynie ktore zostało w domu Páńskim/ y w domie Krolá Judskiego/ y w Jeruzálem/do Bábilonu.

Hiere: 38.
Hiere: 23. & 29.
Hiere: 28.

Abowiem tho mowi Pan zastępow/ do słupow/ y do Morzá/ y do podstháwkow/ y do inego naczynia kośćielne^{o}/ ktore zostáło w tym mieście/ ktorego nie zábrał Nábuchodonozor Krol Bábilońskí/ gdy przeniosł Jechoniassá synà Joácymá krolá Judskiego z Jeruzálem do Bábilonu/ y wssystkie Pány czelnieysse Judskie/ y Jerozolimskie. Abowiem to mowi Pan zastępow Bog Jzráelski do naczynia ktore zostáło w domu Páńskim/ y w domu krolá Judskiego/ y w Jeruzálem/ Beda zánieśione do Bábilonu/ á thám będą áż do dniá náwiedzenia swego/ mowi Pan: y każe ie odnieść y przywrocić ná to mieśce.

4. Reg: 24.
4. Reg: 25.
1. Esa: 1.

Cáp. 28.

Hánániaż fałessny prorok/ prorokuie że miał Pan przywrocić z niewoley Bábilońskiey y lud y wssystek sprzet kośćielny we dwu lat/ále Jeremiaż przeko prorokował/ y opowiedział śmierć Anániassowi/ y vmárł tegoż roku.

Stáło

Stało sie onego roku ná początku krolowánia Sedechiassá Krolá Judskiego/ czwartego roku/ kxiężycá piatego: rzekł do mnie Hánániaß syn Azurow prorok z Gábaon/ w domu Páńskim przed Káplany y przed wßystkim ludem/ mowiąc: To mowi Pan zastępow Bog Izráelski/ Stártem iárzmo krolá Bábilońskiego. Jesszcze dwie lecie dni/ á ia każe odnieść zás ná to mieisce/ wssystko naczynie domu Páńskiego/ ktore zábrał Nábuchodonozor krol Bábiloński z mieścá tego/ y zánioßł do Bábilonu. A Jechoniassá synà Joácymá krolá Judskiego/ y wssystko záprowádzenie Judskie/ ktorzy wessli do Bábilonu/ ia zás przywroce ná to mieisce/ mowi Pan: bo iuż zetre iárzmo krolá Bábilońskiego.

Hiere: 27.

Y mowił Jeremiaß Prorok do Ananiassá proroká przed oczyma káplánskimi/ y przed oczymá ludu wssystkiego ktory byt w domu Páńskim: Y rzekł Jeremiaß Prorok/ Amen: Ták niechay vczyni Pan: Niechay Pan wzbudzi słowá twoie ktores prorokował/ áby zás było odnieśione naczynie do domu Páńskiego/ y wssystko záprowádzenie Judskie z Bábilonu ná to mieisce. Wssákoż iednák słuchay słowá tego ktore ia mowie w vssu twoich/ y w vssu wsstornkiego ludu: Prorocy ktorzy byli przedemna y przed toba od początku/ á prorokowáli nad wielá ziemi/ y ná krolestwá wielkie/ o bitwie/ y o znedzeniu/ y o głodzie. Prorok ktory prorokował pokoy/ gdy przyidzie słowo iego/ tedy sie pozná Prorok ktorego posłał Pan w prawdzie.

Michee: 3.

Deute: 18.
Nume: 16.

Tedy wźiął Hánániaß prorok łáncuch z ssyie Jeremiaßá proroká/ y złamał go. Y rzekł Hánániaß przed obliczność ciá wssystkiego ludu/ mowiąc: To mowi Pan/ Ták potamie iárzmo Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego po dwu lath/ z ßyie wssech narodow. Y odssedł Jeremiaß Prorok ná drogę swoie.

Stáło sie potym słowo Páńskie do Jeremiaßá/ gdy był Hánániaß Prorok złámał łáncuch z ßyie Jeremiaßá proroká/ thymi słowy: Idź/ powiedzże Hánániassowi/ To mowi Pan: Podruzgotałeś łáncuch drewniány: vczyńże miásto niego łáncuch żeláźny. Abowiem tho mowi Pan zastępow Bog Izráelski/ żeláźne iárzmo włożyłem ná ßyie thych wssech narodow/ áby służyli Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońskiemu/ á będą mu służyć: nád tho ieszcze y bestyie ziemskie dałem mu. Tedy rzekł Jeremiaß Prorok do Hánániaßá proroká/ Słuchay Hánániassu: Nie posłał cie Pan/ y tyś kazał mieć duffánie ludu themu w nie prawdzie. A przeto to mowi Pan/ Otho/ ia cie wyrwę z wierzchu ziemie: tnego roku vmrzeß bos przeciwko Pánu mowił. Y vmárł Hánániaß Prorok onegoż roku/ kxiężycá siodmego.

Hiere: 29.

Cap: 29.

Jeremiaß pisał list do więźniow w Bábilonieу/ ktory posłał przez posły krolewskie/ pissąc że tám mieli być przez siedmdziesiąt lat/ á owi co w Jeruzálem zostáli że mieli być wytrácení/ mieczem/ głodem/ morem/ á zákázuie słuchać fáłessnych prorokow.

Tho są słowá listu ktory posłał Jeremiaß Prorok z Jeruzálem do ostátkow stárssych záprowádzenia/ y do káplanow/ y do prorokow/ y do wssystkiego ludu ktory był przewiodł Nábuchodonozor z Jeruzálem do Bábilonu: gdy wyssedł Jechoniaß Krol/ y krolowa/ y komornicy/ y kxiążętá Judscy/ y Jeruzálem/ y rzemieśnik/ y złotnik/ z Jeruzálem: przez rece Elássá synà Sáffánowego/ y Gámáryasá synà Helcyassowego/ (posłow Sedechiaßowych) ktore był posłał Sedechiaß Krol Judski do Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego do Bábiloniey/ temi słowy.

Tho mowi Pan zastępow Bog Izráelski wssystkim ludziom w záprowádzeniu/ kthorem ia przeniosł z Jeruzálem do Bábilonu: Buduycie domy/ y mieszkaycie w nich: ßczepcie ogrody/ y pożywaycie owocu ich: poymuycie żony/ á rodźcie syny y corki: y dawaycie synom wássym żony/ á corki wáße wydawaycie zá maż/ á niech rodzą syny y corki: y mnożcie sie tám/ á niebądźcie w máłey liczbie. A ßukaycie pokoiu miásthá tego do ktoregom was kazał záprowádzić y modlcie sie Pánu zá nie: bo w iego pokoiu/ będzie wam pokoy.

Gene: 1. & 9.
Hiere: 35.
Baruc. 1.
1. Thi: 2.

Abowiem to mowi Pan zastępow Bog Izráelski: Niech was nie zwodzą prorocy wássy/ kthorzy są miedzy wámi/ y wieszczkowie wássy: áni dbaycie ná sny wásse ktore márzycie: Boć oni fáłessnie prorokuią wam w imie moie: ánim ich posłał/ mowi Pan. Bo tho powiáda Pan: Gdy sie poczną wypełniáć w Bábilonie siedmdziesiąt lath/ náwiedzę was/ y wzbudzę nád wámi słowo moie dobre/ że was zás przywiodę ná tho mieysce. Boć ia wiem myśli kthore ia myślę o was/ mowi Pan/ myśli pokoiu á nie vdręczenia/ ábych wam dał koniec y cierpliwość. Y będziecie mię wzywáć/ á poydziecie y będziecie mi sie modlić/ á ia was wysłucham. Będziecie mię ßukáć/ á naydziecie: gdy mię będziecie ßukáć

Hiere: 23. & 27.
2. Para: 36.
Hiere: 25.
Deute: 4. & 30.
Ioan: 7.

zupełnym sercem wássym / będę należion od was / mowi Pan: y przywiodę zásie ięce wásse: á zbiorę was ze wssech narodow / y ze wssech mieysc do ktorychem was wypędził / mowi Pan: y każę sie wam wrocić z mieyscá do ktoregom was kazał záprowádzić. Jżeście rzekli: Wzbudźi nam Pan Proroki w Bábilonie.

Abowiem to mowi Pan do Krolá ktory siedzi ná stolcu Dawidowym / y do wssego ludu ktory mieszka w tym mieście / do
4. Reg: 24. bráćiey wássey ktorzy nie wyssli swámi do tego záprowádzenia. Tho mowi Pan zastępow: Oto ia zeslę nánie miecz / y głod /
Hiere: 24. y mor / á położę ie iáko złe figi ktore niemogą być iedzione / przeto że są bárzo złe. Y będę ie przesládował mieczem / głodem / morem: y dam ie ná płowánie wssem krolestwom ziemskim / ná przeklętstwo / y ná podziwienie / y ná pogwizdánie / y ná vrągánie wssem narodom do ktorychem ie wyrzucił: Przetho iż niesłucháli słow moich / mowi Pan: ktorem słał do nich przez sługi
Hiere: 25. & 44. moie Proroki w nocy wstawáiąc y słąc: á nieusłuchálisćie / mowi Pan. A ták wy słuchaycie słowá Páńskiego wssyscy w tym záprowádzeniu / ktorem wysłał z Jeruzálem do Bábilonu.

To mowi Pan zastępow Bog Jzráelski do Achába synà Kolie / y do Sedechiassá sinà Máásye / ktorzy wam prorokuią w imie moie omylnie. Oto iá wydam ie w rece Nábuchodonozorá krolá Babilońskiego: á pobije ie przed wássymi oczymá. A będzie snich wzięta klątwá wssemu záprowádzeniu ludu Judskiego / ktore iest w Bábilonie / ták mowiąc: Niech cie ták Pan złoży iáko Sedechiassá y iáko Achába / ktore vpiekł Krol Bábiloński w ogniu / zá to iż vczynili głupstwo w Jzráelu / y cudzołożyli z żonámi przyiaciół swoich / á mowili słowo w imie moie nie prawdziwie / ktoregom im nie poruczył. Ja iestem Sędzią y świádkiem / mowi Pan.

A do Semeiassá Nehelámithy / rzecześ / To mowi Pan zastępow Bog Jzráelski / zá to iżeś posłał listy w w imie twoie / do wssego ludu ktory iest w Jeruzálem / y do Soffoniassá synà Máásye kápłaná / y do wssystkich kápłanow / mowiąc: Pan postánowił cie kápłanem ná miescu Joiády kápłaná: ábyś był wodzem w domu Páńskim
4. Reg: 11. nád kożdym mężem opętánym y prorokuiącym / ázebyś go wsádził w okowy y do cie
2. Para: 23. mnice. A teraz czemuś nie zfukał Jeremiassá z Anátoth / ktory wam prorokuie? Jż nád to ieszcze posłał do Bábilonu do nas / mowiąc: Długi czas iest / budujcie domy / y mieszkáycie w nich / y szczepcie sády / pożywaycież z nich owocu. Czytał tedy Soffoniasz kápłan ten list w vszu Jeremiassa proroká.

Stáło sie potym słowo Páńskie do Jeremiassá / mowiąc: Posli do wszystkiego záprowádzenia / mowiąc: To mowi Pan do Semeiassá Nehelámity / zá to iż wam prorokował Semeiasz / a iam go nie posłał: á kazał wam mieć duffánie w nieprawdzie: Hiere: 28.
przeto to mowi Pan / Oto ia náwiedzę ná Semeiassá Nehelámitę / y na násienie iego: Nie będzie miał męża ktoryby siedział w posrzodku ludu tego / y nie oglądá tego dobrá ktore ia vczynię ludu memu / mowi pan: bo omylność mowił przeciwko pánu.

Cap: 30.

Prorokuie Jeremiasz że Pan zás miał lud swoy z niewoley wywieść / á przywieść go zás do ziemie iego / áże zás będzie zbudowany kosćioł páński / y krolestwo Dawidowe z nowu zbudzone.

TO słowo ktore sie stało do Jeremiassá od Pana / rzekąc: To mowi Pan Bog Jzráelski / temi słowy / Zpiß sobie wssystkie słowá ktorem mowił do ciebie: Hiere: 36.
ná kśięgach. Boć oto dni przychodzą mowi Pan: y nawroce nawrocenie ludu mojego Jzráelskiego y Judskie^go mowi Pan: á przywroce ie do ziemie ktoram dał oycom ich / y posiędą ią. A te są słowá ktore mowił Pan do Jzráelá y do Judy: Abowiem to mowi Pan / Słyszelichmy głos strachu: boiaźń / á pokoiu niemáß. Pytaycie á pilnie ssukaycie / rodźili kiedy sámiec: Czemu żem tedy widział wsselkiego mężá rękę ná biodrach iego iákoby they co sie rodzeniem prącie / y obrocili sie wßystkki oblicza w bládość? Biádá iż wielki ono dzień / á niemáß mu podobnego: y czás vtrapienia iest Amos. 5. Iohæ. 2. Zopho: 1.
Jakobowi / á będzie zniego wyzwolony.

Y będzie w on dzień / mowi Pan zastępow: zetrę iárzmo iego z ssyie twoiey / á okowy iego rozerwę: y nie będą nad nim więcey pánowáć obcy: ále będą służyć Pánu Bogu swe^mu y Dawidowi Krolowi swemu ktorego im wzbudzę. Ezech: 34.
A ták ty Jákobie słudze moy nie boysie / mowi Pan / áni sie lękay Jzráelu: Bo oto ia wyswobodzę cie z ziemie dálekiey / á násienie twoie z ziemie iecthwá ich: Y nawroci sie Jákob / á vspokoi sie / y będzie mu wssystko dobre zewssąd płynąć / á nie będzie kogo by sie miał bać: Abowiem ia iestem stoba / mowi Pan / ábym cie zbáwił: bo vczynię skończenie wszystkich narodziech / miedzy ktoremcie rosproßył: ále ciebie nisdam ná skończenie: tylko będę cie kárał w Sądzie / byś sie sobie nie zdał być niewinnym.

Hiere: 46. Amos. 9. Hiere: 10.

Abo-

Abowiem to mowi Pan: Nie vlyczone iest ztamánie twoie / bárzo zla iesth plagá twoiá. Niemáß ktoby sadził sad twoy ku zá wiazániu: niemáß żadne° vżytku lekarstw tobie. Wssyscy miłośnicy twoi zápámietáli o tobie/ áni cie beda ssukáć. Bo porażka nieprzyiaćielá porázitem cie karánim okrutnym: Dla mnostwá niepráwości twoiey/ stalisie twárde grzechy twoie. Y coż nárzekaß o swym zetrzeniu? Nie vzdrowitelna iest bolesć twoiá: dla mnostwá niepráwości twoiey/y dla twárdych grzechow twoich/vczynilem ci to. Dla tegoż wssyscy ktorzy cie iedza / beda pożárći: á wssyscy nieprzyiaćiele twoi / beda w niewolą záwiedzieni: á ktorzy cie pustoßa/ beda spustosseni: y wssytkie drapießce twoie dam ná odarći. Boć zágoie blizne twoie/á z ran twoich wygoie cie/ mowi Pan. Iż wrzucona názywáli cie Syonie / tháć iest ktohora niemiáłá ssukáiacego.

To mowi Pan / Oto / ia náwroce obroće namiotow Jakobowych / á zmiłuie sie nád dáchy iego / y bedzie budowáne miásto ná wysokości swoiey / y kościoł wedlug porzadku swego bedzie záłożony. Y wynidzie znich chwałá/y głos igráiacych: y rozmnoże ie/ á niebeda vmnieysseni: y poczćiwe ie vczynie/ á niebeda podłemi. A beda synowie iego iáko z początku/y zbor iego przedemna bedzie trwał: A náwiedze wßystkie ktorzy go trapia. Y bedzie wodz iego sniego/ á Kriaże z posrzodku iego bedzie wywiedzione: y przytule go/ á przystapi do mnie. Abowiem ktory tákowy iest/ coby ták przywiodł serce swoie/ áby sie przybliżył do mnie/ mowi Pan: A bedziećie mi zá lud/ á ia bede wam zá Bogá. Oto wicher Páński pierzchliwość wychodzaca / burza pádáiaca: ná głowie złoścćiwych odpoczynie. Nie odwroci gniewu rozgniewánia swego Pan / dokad nie vczyni y nie wypełni woli sercá swego. W ostáteczne dni zrozumieyćie te rzeczy.

Hiere: 13.

Hiere: 2. & 10.

Micheæ. 5.

Ioan: 6. Hiere: 13. 24. & 31. Hiere: 23. & 25.

Cáp: 31.

O bieccie Pan że zás miał przywieść lud Jsráelski z niewoley/á ták iuż niekaże Racheli płákáć synow swoich/ iáko niewiásta ma ogárnać mężá/ proroctwo o swiatości ciáłá y krwie Páńskiey/y o narodzeniu Páná Krystowym.

W on czás/ mowi Pan: Bede Bogiem wssem rodzinam Jsráelskim/ á oni beda mi ludem moim. To mowi Pan: Náłazł táske ná pusszczey lud ktory łyt zostat od mieczá: poydzie ná swoy pokoy Jsráel. Z dáleká mi sie Pan vkazał/ A w miłości wieczney miłowałem cie/ á przeto przyćiągnałem cie lituiąc sie. Y zás cie zbuduie / á bedzieß zbudowána pánno Jzráelska: iesszcze bedzieß przystroiona bebny thwemi/ y bedzieß wychadzáć w zebrániu igráiacych. Jesszcze bedzieß szczepić winnice po gorách Sámáryiskich/ beda szczepili Winogrodnicy/ á dokad czás nieprzyidzie niebeda win zbieráć: Bo bedzie dzień w ktory beda wołáć strożowie ná gorze Efráim/ wstańćie/ á wstapmy ná gore Syon do Páná Bogá nássego. Abowiem tho mowi Pan. Rozráduyćie sie w weselu Jakobowym/ á wykrzykayćie przećiw głowie Narodow/ brzmiyćie/spiewayćie/y mowćie: Zbaw Pánie lud twoj/ostátki Jsráelá. Oto ia przywiode ie z ziemie Putnocney/ y zgromádze ie zás od kráiow ziemie: miedzy ktoremi beda slepi y chromi/ brzemienna y rodzaca pospołu / zbor á zasthep wielki wrácáiacych sie tu. Z płáczem priyda: á w miłosierdziu ie zás przywiode: A przywiode ie przez strumienie wod/ prosta droga/ y nie potkna sie ná niey: Bom sie stał Jsráelowi oycem/á Effráim iest pirworodnym synem moim.

Isaiæ: 2.

Deute: 32. Gene: 48.

Słuchayćie słowá Páńskiego Narodowie/ á powiádayćie ná wyspách ktore dáleko sa/ mowćież ták: Kthory rozmiothał Jsráelá/ zás go zbierze: y bedzie go strzegł iáko pásterz trzody swoiey: Abowiem odkupił Pan Jakobá/ y wyswobodźi go z ręki mocnieyssego. A przyidą/ y beda chwalić ná gorze Syon: y zbiegną sie do dobrych rzeczy Páńskich/ co sie tknie Zboża/ Winá/ Oleiu/ y płodu bydłá y stad: y bedzie dussá ich iákoby ogrod wilgotny/ á wiecey iuż tákać niebeda. Ná then czás rozweseli sie pánná w zebrániu spiewakow / młodźi y stárzy pospołu: y odmienie żal ich w rádość á pocieszse ie/ y wesele w bolesći ich. A upoie dusse káplanow tłustłoścća: y lud moy nápełnion bedzie dobrych rzeczy moich/ mowi Pan.

Hiere: 2. Matth: 2.

To mowi Pan: Głos ná wysokości słyßan iest nárzekánia/ żałości/ y płáczu/ Rachel płáczącej synow swoich: y niechcącey być pocieszona dlia nich / iż ich niemaß.

To mowi Pan / Upokoy sie głos thwoi od płáczu / oczy twoie od łez: bo iest odpłáta vczynkowi twemu / mowi Pán/ á wroca sie z ziemie nieprzyiaćielskiey. I iest też nádzieią ostátecznym twoim/ mowi Pan/ y wrocąc sie synowie twogi do swich gránic. Słyssąc słyssałem Effráima przenossączego sie / pokarałeś mie Pánie / y wyćwyczonym iáko byczek nie vkroczony. Náwroć mie / á náwroce sie: boś ty iesth

Exech: 20. Threno: 5. Zach: 1.

Numæ: 14.

Pan

Pan Bog moy. Bo iakoś mię skoro nawroćił/ czynił pokutę: ágdyś mi vkazał trapiłem żadliwości moie. Záwstydziłem sie y záptonał/ iżem nosił ná sobie vragánie młodości moiey. Azaż mi nie iesth poczciwym synem Effráim/ázaż nie kochánkiem moim iest: bo ponieważem mowił o nim/ iesszcze bede nań pámiętał. Przeto záffrásowáły sie wnętrzności moie dla niego: litnuiąc smiłuie sie nád nim/ mowi Pan.

Gene: 48.

Posthaw sobie Strażnice/ położ sobie gorzkości: spráwuy serce thwe ná prosthą droge/ktoraś chodził: Wroć sie pánno Izráelska/ wroć sie do tych miast twoich. Do kądże widam rospuszczaż sie ná roskoszy corko tutáwa: Boć Pan stworzył nowa rzecz ná ziemi. NIEWIASTA ogárnie męża. To mowi Pan zástępow Bog Izráelski: Jeszcze powiedzą to słowo w ziemi Judskiey/ y w miásthách iey/ gdy nawroce więznie ich/ Błogosławći Pan o pieknośći spráwiedliwości/ goro świetha: y bedą ná niey mieszkáć Judás/ y wszystkie miástá iego społu: oracze/ y pásterze. Abowiem vpoiłem dusse spracowána: á wszelka dusse łáknącą násyćiłem. Przeto sz iákoby ze snu ocućiłem sie: y widziałem/ á sen moy był mi bárzo miły.

Matth: 5.

Oto dni przychodzą mowi Pan: y wsieie dom Izráelski/ y dom Judá/ násieniem ludzkim/ y násieniem bydlecym. A iákom czuł nád nimi ábym ie był wyplewił/ y zburzył/ y rozmiotał/ y wytráćił/ y vdreczył: ták zás bede czuł o nich/ ábym ie budował/ y wszczepił/ mowi Pan. W one dni iuż wiecey nie rzeką/ Oycowie nássy iedli kwáśną iágodę/ á zzrethwiały zeby synom ich: Ale kázdy w nieprawości swoiey vmrze: kożdy człowiek ktory bedzie pożywał kwáśney iágody/ oskominy bedą mieć zeby iego. Oto dni przyidą/ mowi Pan: A vczynię z domem Izráelskim/ y z domem Judskim/ nowe przymierze: nie według oney vmowy ktoram vczynił z oycy wássymi/ w on dzień kiedym iął rękę ich/ ábym ie wywiodł z ziemie Egipthskiey: vmowę ktorą oni znikczemnili/ á iam pánował nád nimi/ mowi Pan: Ale tá bedzie vmowá ktorą ia vczynię z domem Izráelskim po onych dniach/ mowi Pan: Dam zakon moy we wnętrza ich/ á ná sercách ich nápisse ię: y bede im zá Bogá/ á oni mnie beda zá lud. A niebedzie wiecey vczył maż bliźniego swoiego/ y maż brátá swego/ mowiąc: Poznay Páná. Abowiem wszyscy mię poznáią/ od namniey szego do nawiętszego/ mowi Pan: Bo bede miłośćiw nieprawości ich/ á grzechu ich iuż wiecey nie spomnię.

Hebre: 8.

Hebre: 10.

Isaiæ. 51. Hiere: 24. & 30.

Tho mowi Pan/ ktory dáie Słońce ná świathło dniowi/ porządek księżyca y gwiazd ná świátłość nocy: ktory wzburza morze/ á sumieią głossno wełny iego: Pan zástępow imie iego. Jesli vstáną the práwá przedemną/ mowi Pan: tedy y nasienie Izráelskie vstánie: żeby niebyło národem przedemną po wszystkie dni. Tho mowi Pan/ Bedali mogli być rozmierzone Niebiosá ná wyssż/ y wysperowáne grati ziemie ná dół: tedy iá też odrzucę wszystko nasienie Izráelskie/ dla tych wszystkich rzeczy ktore pobroili/ mowi Pan.

Gene. 1. Roma: 11.

Oto dni przychodzą mowi Pán: á będzie zbudowáne miástho Pánu od wieże Hánámeel/ áż do Narożney bramy. A wynidzie dáley ssnur mierzenia/ przed obliczność iego/ ná pagorek Gáreb: y obeydzie Goáthá/ y wszystek wał trupy/ y popioły/ y wszystkie kráine śmierći/ áż do strumienia Cedron/ y áż do rogu bramy końskiey od wschodu słońcá: Swiete (mieysce) Páńskie/ nie będzie wykorzenione/ áni więcey skázone ná wieki.

2. Esd: 3. Zach: 14.

Hiere: 19

Cap. 32.

Jeremiasz Krolowi prorokował że miał być wźięt w niewolą/ wsadzon do ćiemnice/ tám będąc kupił rolą w Anátoth/ Modli sie zá lud/ prorokuie o zburzeniu miástá Jeruzálem/ y o wyswobodzeniu z niewoley Bábilońskiey.

SLowo ktore sie stáło do Jeremiassá od Páná roku dziesiątego Sedechiassa Krolá Judskiego/ á tho iest rok osmnasty Nábuchodonozorá. Ná ten czás woysko krolá Bábilońskiego leżáło okolo Jeruzálem: á Jeremiasz prorok był zámknięty w sieni ćiemnice/ ktora bytá w domu Krolá Judskiego: Bo go był dał zámknąć Sedechiasz krol Judski/ ták mowiąc: Czemu prorokuiesz themi słowy/ Tho powiáda Pan/ Oto ia dam to miásto w rece krolá Bábilońskiego/ y dobędzie go: A Sedechiasz Krol Judski nie vydzie ręki Chaldeyskiey/ ále będzie wydan w rece krolá Bábilońskiego: y będą mowić vstá iego z vsthy iego/ y oczy iego vyzrzą oczy iego. A powiedzie do Bábilonu Sedechiassá: támże będzie dokąd go nienáwiedzę/ mowi Pan: Bo ieśli będziecie sie pothykáć z Chaldeyczyki/ nic sie wam szczęśliwie nie powiedzie.

Hiere: 21. 27. & 34. 38. & 39.

A rzekł Jeremiasz/ Stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Oto Hánámeel syn Sellum brát twoy stryeczny przyidzie do ćiebie/ mowiąc: Kup sobie rolą moie ktora iest w Anáthot/ bo ná ćie bliskość przypada ábyś ią kupił. A przyssedł do mnie Hánámeel syn stryiá moiego/ według słowá Páń

Leuit: 25. Nume: 27. & 36. Ruth. 4.

skiego/

skiego/ do sieni ciemnice/ y rzekł mi: Kup
mnie rolá moie ktora iest w Anáthoth w
ziemi Beniámin: bo ná cie spada dziedzict
wo/ y tyś tego iest bliższy ábyś ia posiadł. Ja
zrozumiałem że to słowo Páńskie było/ te-
dym kupił one rolá od Hánámeelá synà stri
á moiego ktora iest w Anáthoth: y odwa-
żyłem mu srebrá siedm syklow (álbo fun
tow) y dziesięć srebrnych. A nápisałem ná
liście/ y zápieczętowałem/ y oświádczyłem
á odważyłem srebro ná ssálach. A wziąłem
list tego kupná zápieczętowány/ y pytánia
z odpowiedzią/ y wolá pewna przedánia/
y wypis otworzysty. Tedym dał list onego
kupná Baruchowi synowi Nery synà Má
ásie/ przed oczymá Hánámeelá brátá me-
go strzyecznego/ y przed oczymá świádkow
ktorzy nápisáni byli ná liście onego kupná
y przed oczymá wssech Zydow ktorzi siedzie
li w sieni v ciemnice. A przykazałem Ba-
ruchowi przed nimi/ tymi słowy: To mowi
Pan zastępow Bog Izráelski: Wezmi te
listy/ list kupná tego ten zápieczętowány/
y list then otworzysty: włożże ie w gárniec
iáki/ áby mogli trwáć przez wiele dni: Abo
wiem to mowi pan zastępow Bog Izráel
ski/ Jeszcze będą dzierżáne domy/ y rolę/ y
winnice/ w tey ziemi.

A Modlitem sie Pánu gdym iuż oddał
listy kupná onego Baruchowi synowi Ne
ry/ tymi słowy/ Ech/ Ech/ Ech/ Pánie Bo
że: Oto tyś vczynił Niebo y ziemię w mocy
twoiey wielkiey/ y w rámieniu twym wy-
ciągnionym: nie thrudnéć będzie thobie
wszelkie słowo. Ktory czynisz miłosierdzie
w thysiącoch/ á odpłácasz nieprawość oy-
cow w łono synow ich po nich: Namocniey
szy/ wielki/ y możny. Pan zastępow imie to
bie. Wielkiś rádą/ á nie ogárniony myślą:
ktorego oczy othworzone są ná wssystk-
kie drogi synow Adámowych: ábyś odpłácił
káżdemu podług drog iego/ y według owo-
cu wynáleskow iego. Ktorys położył známio-
ná y cudá w ziemi Egipthskiey/ áż po
dziś dzień/ y w Izráelu/ y w ludziech: y vczy
niłeś sobie imie iáko iest dzisia. A wywio-
dłeś lud twoy Izráelski z ziemie Egiptskiej
w znákach/ y cudach/ y ręká mocna/ y rá-
mieniem wyciągnionym/ y w strachu wiel
kim. A dałeś im tę ziemię/ o ktorąś przy-
siągł oycom ich/ żeś im miał dáć ziemię op-
ływáiącą mlekiem y miodem. A wessli á o-
trzymáli ią: y nie byli posłussni głosu twego
y w zakonie twoim nie chodzili: wszystkich
rzeczy ktoreś im roskazał áby czynili/ nie
czynili: y potkáły ie the wszystkie złe rzeczy:
Otho twierdze pobudowáne są przeciwko
miástu/ áby go dobyto: y miásto dáne iesth
w ręce Chálderskie/ y w ręce Krolá Bábi-
lońskiego/ ktorzy walczą przeciwko niemu
boiáźnią mieczá/ y głodu/ y moru: y cos ied
no kolwiek mowił/ to wssystko przypádło
iáko to sam widziś. A ty Pánie Boże mo-
wiś do mnie/ kup sobie rolá zá srebro/ y
oświádcz: gdyż miásthо dáne iesth w ręce
Chálderskie.

A stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá
mowiąc: Oto ia Pan Bog wszelkiego ciá-
tá: y trudnéż mi będzie kożde słowo: Prze
to toć powiáda Pan/ Oto ia dam tó miá-
sto w ręce Chálderskie y w ręce Krolá Bá-
bilońskiego/ y dobędą go. A przyjdą Chál
deyczykowie szturmuiąc ná to miásto/ y zá-
pálą ie ogniem/ y spálą ie/ y domy ná kto-
rych Altánách offiárowáli Báálowi/ y ro
zlewáli nápoyne offiáry Bogom obcym/
áby mie wzbudzáli ná gniew. Abowiem
synowie Izráelscy y synowie Judscy/ vstá-
wicznie czynili zlerzeczy przed memi oczy
má/ od młodości swoiey: synowie Izráel-
scy ktorzy áż dotychmiast iątrzą mie ná sie
w vczynku rąk swoich/ mowi Pan. Bo-
wiem w pierzchliwości y w rozgniewaniu
moim zbudowáne mi iest to miásto/ od o-
nego dnia ktorego ie zbudował: áż do dzi
siey szego dnia/ ktorego będzie odięte od o-
bliczności moiey. Dla złości synow Izrá-
elskich/ y synow Judskich/ ktora vczynili
przywodząc mie ku gniewu/ sámi/ y Kro
lowie ich/ y Xiążętá ich/ y Káplani ich/
y Proroci ich/ mężowie Judscy y obywáte-
le Jerozolimscy. A obrocili sie do mnie ty
łem/ á nie twarzą: gdym ie vczył y czwy-
czył o świtániu/ á niechcieli słuchać/ áby
przyjęli kárność. A postáwiáli Bałwány
swoie w domu/ w ktorym wzywane iesth
imie moie/ y splugáwili go. A pobudowá
li wysokości Báálá/ ktore są w pádole synà
Ennem/ áby poświącáli syny swoie y cor-
ki swoie Molochowi: czegom im nie roská
zał/ áni to kiedy przyszło mi ná serce/ áby
mieli czynić tákowa obrzydność/ á żeby mie
li przywieść ku grzechowi lud Judski. A te
raz dla tych rzeczy to mowi Pan Bog Iz-
ráelski do tego miástá/ o ktorym wy mo-
wicie iż będzie wydáne w ręce Krolá Bá-
bilońskiego/ w mieczu/ w głodzie/ y w mo
rze.

Oto ia zgromádzę ie zaś że wssech ziem
do ktorychem ie wyrzuczył w popędliwo-
ści moiey/ y w gniewie moim/ y w zágnie
wániu wielkim: á przywiodę ie zaś ná tho
mieysce/ y każę im mieszkać ámiele. A bę
dą mi zá lud/ y iá im będę zá Bogá. A dam
im serce iedno/ y drogę iedną/ ábysie mnie
bali po wssystkie dni: áby y im było dobrze
y synom ich po nich. A vczynię z nimi vmo
wę wiekuistha: á nie przestánę im dobrze

Hiere: 25. & 39.

Hiere: 2.

4. Reg: 21. Hiere: 7.

Roma: 2.

Exodi. 7. usq; ad 15. capitulum.

Iudi: 2. 3. & 4. 6. & 8. 2. Heste: 5.

Deute: 30.

Psal: 118.

Ezech: 36.

czynić:

czynić: y boiazń moie dam w ſerce ich/ áby odemnie nieodſthepowáli. A bede ſie nad nimi weſelił/ gdy im dobrze vczynie: y w ſſczepie ie w tey ziemi/ wprawdzie/ w zupełnym ſercu moim/ y we wſſyſtkiey duſſy moiey. Abowiem to mowi Pan/ Jákom przywiodł ná ten lud to wſſyſtko zle ták wielkie: ták przywiode záś ná nie wſſyſtko dobre/ ktore ia mowie do nich. A beda dzierżáne role w tey ziemi o ktorey wy powiádácie żeby ſpuſtoſſona była/ przetho iż nie zoſtał áni cztowiek/ áni bydlątko/ á iż podána ieſt w rece Cháldeyſkie. Role beda kupowáć zá pieniadze/ y beda zápiſowáć w kriegach/ y beda wyćiſkáć pieczeć/ y świadki beda ſtáwiáć w ziemi Beniámin/ y około Jeruzálem/ w mieśćiech Judſkich/ y w mieśćiech po gorach/ y w mieśćiech po polu/ y w miáſtach ktore ſa ná południe: ábowiem náwroce ieſtwo ich/ mowi Pan.

Cap. 33.

Obiecuie Pan odpuśćić złośći ludu ſwemu/ y wywieść go zieſtwa/ obdárzywſſy wiela dobrych rzeczy/ ieſt też proroctwo o národzeniu páná Krzyſtá/ y o iego krolеſtwie wiecznym.

Hiere: 20. & 32.

Y Sthało ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá powtore/ gdy ieſzcze był zámkniony w ſieni v ciemnice/ rzekąc: Tho mowi Pan ktory ma vczynić y z formowáć tho/ y nágotowáć/ Pan imie iego. Wołay ku mnie/ á wyſłucham cie: y opowiemći wielkie rzeczy/ y pewne o ktorych niewieſz. Abowiem to mowi Pan Bog Iſráelſki do domow miáſtá tego/ y do domow Krolá Judſkiego ktore pokáżone ſa/ y ku ćwierdzam/ y do miecżá przychodzacych/ áby ſie potykáli z Cháldeyczyki/ á żeby ie nápełnili trupámi ludzkiemi/ ktorem pobił w pierzchliwośći moiey/ y w zágniewániu moim/ kryiąc oblicze ſwe od tego miáſtá dla wſſyſtkiey złośći ich. Oto ia zágoie im blizne y vzdrowie/ á vlecze ie: y obiáwie im prożbe pokoiu y prawdy. Y náwroce ná wrocenie Judſkie/ y náwrocenie Jerozolimſkie: á zbuduie ie iáko y z przodku. A oczyſzcze ie od wſſelkiey nieprawośći ich/ ktora przećiwko mnie zgrzeſſyli: y bede miłoſćiw wſſem nieprawośćiam ich/ w ktorych wyſtąpili przećiwko mnie/ y wzgárdzili mie. Y bedzie mi ku imieniu/ y ku rádośći/ y ku chwale/ y ku weſelu wſſem narodom ziemſkim/ ktorzy vſłyſſa te wſſyſtkie dobrá/ ktore ia mam im vczynić: y beda ſie lękáć/ á zátrwoża ſie we wſſyſtkich dobrych rzeczách/ y we wſſem pokoiu/ ktory ia im vczynie.

Isaiæ. 43.

Tho mowi Pan/ Jeſzcze bedzie vſłyſſány ná tym mieyſcu/ ktore wy powiádácie być puſte/ przeto że niemáß ni cztowieczká ni bydlątká w mieśćiech Judſkich/ y ná vlicách Jerozolimſkich/ ktore ſpuſtoßáte ſa bez cztowieká/ y bez obywátelá/ y krom bydłá) głos rádośći y głos weſela/ głos nowożenie y głos oblubienice/ głos mowiących: Wyznawayćie Pánu zaſtepow/ iż dobry Pan/ iż ná wieki miłoſierdzie iego: Y przynoſſących obietnice do domu Páńſkiego. Abowiem záſie przywiode náwrocenie ziemie iáko z przodku/ mowi Pan.

Hiere: 7.

To mowi Pan zaſtepow: Jeſzcze bedzie ná tym mieyſcu puſtym/ bez cztowieka/ y bez bydlećiá/ y we wſſyſtkich mieśćiech ie/ przybytek páſtherzow leżących trzod. W miáſtách gornych/ y w miáſtách polnych/ y w miáſtách ktore ſa ná Południe: y w ziemi Beniámin/ y w około Jeruzálem/ y w mieśćiech Judſkich/ ieſzcze poyda trzody ku rece policżáiącego/ mowi Pan.

Hiere: 23.

Otho przyidą dni/ mowi Pan: á wzbudzę dobre ſłowo ktorem mowił do domu Iſráelſkiego/ y do domu Judſkiego. W one dni/ á ná on czás każe vrodzić Dawidowi płod ſprawiedliwośći: y vczyni Sądy ſprawiedliwoſć ná ziemi. W one dni bedzie zbáwiony Judá/ á Iſráel bedzie mieſſkał ſmiele/ á to ieſt imie ktorym go názywáć beda/ Pan ſprawiedliwy náß. Bo thák mowi Pan: Nigdy niezáginie z Dawidá mąż/ ktoryby ſiedział ná ſtolcu domu Iſráelſkiego. Y z Káplanow/ y Lewitow/ nie zginie mąż od oblicża moiego/ ktoryby offiárował zupełne offiáry/ y palił chlebowe obiáty/ y zábijał offiáry ine po wſſyſtkie dni.

1. Corin: 1.
Iſaiæ. 32.
2. Reg: 7.
1. Reg: 2.

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/ mowiąc: Tho mowi Pan/ Jeſli ſie może náruſſyć vmowá moiá ze dniem/ y vmowá moiá z nocą/ żeby niebył dzień/ y noc czáſu ſwego: tedy też vmowá moiá może być náruſſoná z Dawidem ſługą moim/ áby niebył ſniego ſyn/ ktoryby krolował ná ſtolcu ie: y Lewitowie y kápłani ſłużebnicy moi.

Gene: 8.
1. Petri: 2.

Jáko niemoga być policżone gwiazdy nieбieſkie/ áni pomierzony piaſek morſki: ták rozkrzewie náſienie Dawidá ſługi moiego y Lewity ſłużebniki moie.

Gene: 15. & 22.

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/ tymi ſłowy/ Y zaż nie widział co ten lud mowił/ rzekąc/ dwá narody ktore był Pan obrał/ odrzucone ſa: á lud moy wzgárdzili/ przeto żeby niebył wiecey narod przed nimi. Tho mowi Pan: Jeſlim niepotoźył vmowy moiey miedzy dniem y nocą/ y prawy Niebu y ziemi: thedy y náſienie Jakobá y Dawidá ſługi moiego zárzuce/ ábym nie

wźiął z násienia iego/ Kriażath násienia Abráhámowego / Jzáákowego/ y Jakobowego. Abowiem przywiodę zás náwrocę nie ich y śmiłuię sie nád nimi.

Cap: 34.

Opowiáda Prorok Sedechiassowi że y sam y miásto miely przyść w rece Krolá Bábilońskiego/przeto iż obietnice kthora był vczynił Pánu o wypuszczeniu sług/ złamał á niechował.

Słowo ktore sie stáło do Jeremiaßá od Páná / kiedy Nábucho donozor krol Bábiloński/ y wssystko woysko iego/ y wssystkie krolestwá ziemskie/ kthore były pod moca reki iego / y wssystcy ludzie walczyli ná Jeruzálem/ y ná wssystkie miásthá iego/ mowiąc: To mowi Pan Bog Jzráelski/ Idź/ mowże do Sedechiassá krolá Judskiego: ták będzieß mowił k niemu/ To mowi Pan: Oto/ ia wydam to miásto w rece Krolá Bábilońskiego/ y wypali ie ogniem. A ty nie vdzieß reki iego: ále poimániem poiman będzieß / y wrece iego wydan będzieß: á oczy twoie oczy krolá Bábilońskiego vyżrzą/ y vsthá iego z vsthy twemi będą mowić/ y do Bábilonu wnidzieß. Wßákże iednák słuchay słowá Páńskiego Sedechiassu krolu Judski / To mowi Pan do ćiebie/ Nie vmrzeß od miecżá / ále w pokoiu vmrzeß: á według palenia oycow twoich krolow pierwßych ktorzy byli przed toba/ ták y ćiebie spalą: A biádá Pánie/ będą ćie płákáć/ iżem ia słowo mowił/ mowi Pan.

Hiere: 39.

4. Reg: 25. Hiere: 32. & 39.

1. Reg: 31.

Y mowił Jeremiaß prorok do Sedechiaßá Krolá Judskiego te wssystkie słowá w Jeruzálem. A woysko krolá Bábilońskiego walczyło ná miásto Jeruzálem/ y ná wssystkie ine miástá Judskie / ktore były zostáły (to iest) ná miásthо Láchis / y ná Azechá: Bo te tylko ieszcze były zostáły z miast Judskich/ miástá obronne.

2. Para: 11.

Słowo ktore sie stáło do Jeremiassá od Páná/ po onym gdy Krol Sedechiaß vczynił obietnice ze wßystkim ludem Jerozolimskim / każąc / áby ieden każdy wypuścił wolnie sługę swego/ y kádży służebnice swoie/ żydowiná y żydowkę: ázeby żadnym sposobem nie pánowáli im / tho iest żydowi/ y brátu swemu. A ták słysseli wßystkie kriażetá/ y wsstornek lud/ kthorzy te vmowę byli vczynili / áby wypuścił każdy sługę swego y każdy służebnice swoie wolno / ázeby dáley nie pánowáli nád nimi: á ták vsłuchali y wypuścili. Y obrocili sie zás wspák: y zátrzymáli zás sługi y służebnice swe/ kthore byli wypuścili wolne/ y zniewolili ie zás sobie zá sługi y służebnice.

Exodi. 21. Leuit: 25. Deute: 15.

Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaßá od Páná/ mowiąc: To mowi Pan Bog Jzráelski/ Jam vczynił przymierze z oycy wássemi w on dzień kiedym ie wywiodł z ziemie Egipskiey / z domu niewoley/ mowiąc/ Gdy sie wypełni siedm lat/ niech káżdy wypuści brátá swego żydowiná / ktorymu záprzedan iest/ y będzieć służył sseść lat á wypuściß go od siebie wolnego. A nie vsłuchali mie oycowie wássy / áni przychylili ktemu vchá swego. Y wy obrociliście sie dziś/ y vczyniliście to co było dobrze przed mymi oczymá/ ábyście opowiedáli swobodę káżdy przyiaćielowi swemu: y vczyniliście obietnice przed obliczność ścia moią / w tym domu w ktorym wzywáne iest imie moie nád nim: Y wrociliście sie/ á splugáwiliście imie moie / á wzieliście zás ieden káżdy sługę swego/ y káżdy służebnice swoie ktoreście były wypuścili ná swiebodę/ y żeby w swey mocy były/ á przyniewoliliście ie ábyć wam zás były sługámi y służebnicámi.

Deute: 15.

A przetoż to mowi Pan / Wyście mie nie vsłuchali / byście opowiádáli wolność káżdy brátu swemu / y káżdy przyiaćielowi swemu: Oto ia opowiádam wam wolność / mowi Pan/ ná miecż/ ná mor/ y ná głod: y dam was ná wzrussenie wssystkim krolestwam ziemie. A dam meże ktorzy przestępuią przymirze moie / y nie chowáli słow przymierza / ná kthore przyzwolili przed obliczność ścia moią / ćielcá kthorego rozćieli ná dwie cześći/ y przessli miedzy ony rozdziały iego/ Kriażetá Judscy/ y kriażetá Jerozolimscy / komornicy y kápłani/ y wssystek lud ziemie/ kthorzy ssli miedzy rozdziałámi onego ćielcá. A dam ie w rece nie przyiaćioł ich: y w rece thych kthorzy ßukáią duße ich / y będzie trup ich pokármem ptákom niebieskim/ y beśtiam ziemskim. Y Sedechiassá Krolá Judskiego/ y kriażethá ie°/ dam w rece nieprzyiaćioł ich/ y w rece tych ktorzy im stoią o gárdło / y w rece zastępow krolá Bábilońskiego / ktore odćiągneli od was. Oto ia przykázuię/ mowi Pán: á przywiodę ie zás ná to miásto/ y będą śturmowáć ná nie / y dobędą go/ y wypalą ogniem: A miástá Judá dam ná spustłossenie / ták áby nie było obywáthelá w nich.

Gene: 15.

Psal: 78. Hiere: 7.

Hiere: 37.

Cap: 35.

Nieposlussnym Zydom dáie Prorok ná przykład syny Rechábitow/ że oni byli posłussni oycu swemu że winá niepili/ nie ták iáko Zydowie Bogu/ y opowiáda Prorok złe rzeczy Zydom/ á onym Rechábitom/ dobre.

SLowo ktore sie stáło do Jeremiaßá od Páná/zá dni Joácimá syná Jozyaßá Krolá Judskiego/ mowiac. Idź do domu
4: Reg: 10 Rechábitow: mowże im/y w wiedź ie do domu Páńskiego/do iedney komory skárbu kośćielnej/y daß im pić wino. Tedy wźiąłem z soba Jezoniaßá syná Jeremiassowego/ syná Habsániassowego/ y bráćia iego/ y wssystkie syny iego/y wssystek dom Rechábitow: y w wiodłem ie do domu Páńskiego do kośćielnego skárbu synow Hánán syná Jegedeliaßá człowieká Bożego/ ktory był wedle skárbu Kriażecej/ nád skárbem Máázyaßá syná Sellum/ ktory był strożem w sieni. Y postáwiłem przed syny domu Rachábithow kubki pełne winá/ y kielichy: y rzekłem do nich: Pyćie Wino. Oni odpowiedzieli/ Niebędziemy winá pić: Abowiem Jonádáb syn Rechábow/ oćiec náß/ zákazał nam/ mowiac: Niebędźiećie pić Hiere: 29. Winá/ wy y synowie wássy ná wieki. Áni domu będźiećie budowáć/ áni násienia będźiećie osiewáć/ áni winnic będźiećie ßczepić/ áni ich mieć: ále w namiećiech będźiećie mießkáć przez wssystkie dni wásse ábyście byli żywi ná mnoho lath ná wierzchu ziemie/ w ktorey wy pielgrzymuiećie. A ták posłussnismy byli głosu Jonádábá syná Rechábowego/ oycá nássego/ we wssystkich rzeczách ktore nam przykazał: ták iześmy niepili winá przez wssystkie dni násse/ my y niewiásthy násse/ synowie y corki nasse: áni smy budowáli domu ná mießkánie sobie á winnice/ y roley/ y násienia nie mieliśmy álesmy mießkáli w namiećiech/ będąc posłussni/ czyniąc ná wssem tho co nam przykazał Jonádáb oćiec náß. Ale gdy wtháргnął Nábuchodonozor Krol Bábiloński do ziemie nássey/ rzekliśmy: Chodźćie/ á wnidźmy do Jeruzálem przed thym woyskiem Cháldeyskim/ y przed woyskiem Syryiskim/ ták żesmy mießkáli w Jeruzálem.

Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaßá/ mowiac: Tho mowi Pan zastępow Bog Jsráélski/ Idź/ mowże mężom Judskim y obywátelom Jerozolimskim. A wiec nie przyimiećie kárności/ ábyście słuchali słow moich/ mowi Pan: Ważnieysse były słowá Jonádábá syná Rechábowego/ ktoremi przykazał synom swoim/ áby niepili winá: y nie pili áż do dniá dzisieyssego/ iż byli posłussni przykázániu oycá swoiego: á iam lepák mawiał do was ráno wstawáiąc y mowiąc/ y niebyliście mi posłussni. Y słałem do was wssystkie sługi moie Proroki/ wstáiąc o świtániu/ słąc/ y mowiąc: Náwroć sie káżdy od drogi swoiey bárzo złey/ á czyńćie dobre chući wásse: á nienásládуyćie obcych Bogow/ áni ich ćićie/ tedy będźiećie mießkáć w ziemi ktoram dał wam y oycom wássym: y nieprzychyliliście vchá wászego/ áni śćie mie vsłuchali. A ták vmocnili synowie Jonádábá syná Rechábowego przykázánie oycá swoiego ktore im był przykazał: A lud ten nie był mi posłußnym.

Przetoż to mowi Pan zastępow Bog Jsráélski/ Oto/ ia przywiodę ná lud Judski/ y ná wssystkie obywátele Jerozolimskie wssełkie vtrapienie ktorem mowił przeciwko im: przeto iżem do nich mowił/ á nie vsłuchali: wołałem ich/ y nie ozwáli mi sie.

A domowi Rechábithow rzekł Jeremiaß: To mowi Pan zastępow Bog Jsráélski: Zá to iżeście byli posłussni przykázániu Jonádábá oycá wássego/ á przystrzegáliście wssełkiego roskázánia iego/ y czyniliście wssystko co wam przykazał: przeto to mowi Pan zastępow Bog Jsráélski/ Nie vstánie maż z pokolenia Jonádábowego syná Rechábowe/ ktoryby stał przed obliczno Hiere: 33.
ścią moią po wssystkie dni.

Cap: 36.

Siedząc Jeremiaß w ćiemnicy/ przepowiádał Báruchowi pisárzowi słowá Páńskie/ á on pisał ná kriegach/ y doßto tho pisánie Krolá Judskiego/ y spalił ie/ Ale zás znowu Bárúch ießcze wiecey nápisał.

A Stáło sie roku czwartego Joácym syná Jozyaßá krolá Judskiego: stáło sie to słowo do Jeremiaßá od Páná/ mowiac: Weźmi Kriegi gołego pápiru Hiere: 30.
nápißże ná nich wßytkie słowá ktorem mowił do ćiebie przećiwko Jsráelowi y Judzie/ y przećiwko wssystkim narodom: od onego dniá iákom mowił do ćiebie zá dni Jozyaßá/ áż do tego dniá: owa snadź vsłyßawßy dom Judski wssystkie the złe rzeczy ktore ia myślę im vczynić/ náwroći sie káżdy śnich od drogi swoiey bárzo złey: y będę Hiere: 18.
miłośćiw niepráwośći y grzechom ich.

Wezwał tedy Jeremiaß Bárucha syná Hiere: 45.
Nerie: y nápisał Baruch z vstu Jeremiaßowych wssystkie słowá Páńskie ktore mowił do niego/ w wiązánych gołego pápiru kriegách. Y przykazał Jeremiaß Bárúchowi/ mowiac: Ja ießtem wzámknieniu niemoge iść do do[m] páńskiego. A ták idź ty/ czytayże z tych kriag ná ktorycheś nápisał z vst moich słowá Páńskie/ gdzie będzie słyßał lud w do[m] Páńskim w poßtny dzień: nádto y gdzie będzie słyßał wssystek lud Judski/ ktory przychodząc do kośćiołá z miast swoich/ będźieß im czytał: owa snadź pá-

dnie

onie modlitwá ich przed obliczność Páńską/ á náwrocíłby sie káżdy od drogi swoiey bárzo złey: boć wielka zapálczywość y zágniewánie iest/ ktore mowił Pan przeciwko ludu themu. Thedy vczynił Báruch syn Nerie podług wssystkiego co mu był przykazał Jeremiasz Prorok/ czytáiąc z kniag słowá Páńskie w domu Páńskim.

Iona. 3. W stháto sie roku piathego Joácym synà Jozyaszá Krolá Judskiego/ kroleżycá dziewiątego: zápowiedziano post przed obliczność Páńską wssystkiemu ludu w Jeruzálem/ y wssemu mnostwu ktore sie było zeszło z miasth Judskich do Jeruzálem. Y czedł Báruch z kniag kazánia Jeremiaszowego w domu Páńskim w skárbie Gámáriaszá synà Sáffáná pisárzá/ ná wierzchniey sieni/ w wchodzeniu do nowey bramy domu Páńskiego/ gdzie wssystek lud słyszał. Hiere: 26. A gdy vsłyssał Micheasz syn Gámárie synà Sáffáná wssystkie słowá Páńskie z kniag: zszedł do domu Krolewskiego do Káncellárzyey pisárskiey: á oto tám wssyscy Kniażetá siedzieli/ Elisámá pisarz/ y Dáláiás syn Semeie/ y Elnáthán syn Achoborow/ y Gemáryás syn Sáffáná/ y Sedecias syn Hánániassow/ y wssystkie Kniażetá. Y powiedział im Micheasz wssystkie słowá ktore słyssał/ od Baruchá czytáiącego ná kniegach przed ludem. Thedy posłały wssystkie Kniażetá do Báruchá/ Judy synà Náthániassowego synà Seleniaszá/ synà Chusy/ mowiąc: Wźiąwssy z soba kniegi z kthoryches czytał gdzie wszystek lud słyszał/ przyidź do nas. Y wźiął Báruch syn Nerie kniegi w ręke swoie/ á przyssedł do nich. A rzekli do niego: Siedź/ á czytay nam też to w vszu nássych. Y czedł Báruch ták iáko mogli słyssec. A gdy vsłysseli one wssystkie słowá/ zdumieli sie poyrzawssy káżdy ná bliźniego swego/ y rzekli do Baruchá: Mamyż z miástowáć the wssystkie słowá/ czy nie? Y pytáli go mowiąc: Powidz nam/ iákoś pisał te wssystkie słowá z vst iego? Odpowiedział im Báruch/ Z vsth swoich mowił iákoby czytąc ku mnie te wssystkie kazánia: á iam pisał ná kniegach inkaustem.

Y rzekli kniażethá do Baruchá/ Idź: á skriy sie thy y Jeremiasz/ á niech o was żaden nie wie gdziebyście byli. A wessli (sámi) do krolá ná Sien: ále kniegi poruczyli (Elisáme pisárzowi/ w káncellárzyey: y powiedzieli przed krolem wssystkie one mowy. Tedy posłał Krol Judy áby szedł wźiął kniegi: ktory wźiąwssy ie z Káncellárzyey (Elisámy pisárzá/ czythał á Krol słuchał/ y wssyscy Kniażeta ktorzy stali przy Krolu. A Krol siedział w domu zimnym dziewiątego kroleżycá/ á nákładziono było ogień w kominie przed nim. A gdy przeczedł Judy trzy álbo cztery kárty/ rozerznął ie sskrypturałem pisárskim/ y wrzucił w ogień/ ktory przed nim gorzał: ták áż zgorzały do końcá kniegi w ogniu ktory gorzał przed nim. A nie vlekli sie áni rozdárli ná sobie odzienia/ Krol y wssyscy słudzy iego/ ktorzy słyssełi wszystkie one słowá. Wszákże iednák Elnáthán/ y Dáláiás/ y Gámáriás zásthá wili sie krolowi/ áby nie palił kniąg: ále ich nie vsłuchał. Y przykazał Krol Jeremielowi synowi Amelech/ y Sáráiassowi synowi Ezrielá/ y Selemiassowi synowi Abdeelowemu/ aby poimáli Baruchá pisárzá/ y Jeremiasza Proroká/ ále ie był Pan pokrył.

Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiassá/ potym gdy iuż Krol kniegi spalił/ y one kazánia kthore był popisał Baruch pisarz z vst Jeremiasza mowiąc/ Wezmi zás inne kniegi zspiszże w nich wssystkie kazánia pierwsze/ ktore były w pierwssych kniegach/ ktore spalił Joácym Krol Judski. A do Joácyma Krolá Judskiego rzeczesz/ Tho mowi Pan/ Tyś spalił one kniegi/ mowiąc: Czemus nápisał w nich/ opowiádáiąc że w rychle przyidzie Krol Bábiloński/ y spustoszy te ziemie: y vczyni że w niey vsthánie y człowiek y dobythek?

A Przetoż to mowi Pan przeciw Joácymowi Krolowi Judskiemu/ Nie bedzie z niego kthoryby siedział na stholcu Dawidowym: á ciáło iego vmárłe bedzie wyrzucone ná gorącość przez dzień/ y ná mroz przez noc. Y náwiedze przeciwko niemu/ y przeciw násieniu iego/ y przeciw slugam iego/ niepráwość ich/ y przywiode ná nie/ y ná obywátele Jerozolimskie/ y ná męże Judskie/ tho wssystko zle/ ktorem mowił do nich: á nie vsłuchali. Tedy Jeremiasz wźiął ine kniegi/ y dał ie Baruchowi synowi Nerve pisárzowi: kthory nápisał w nich z vst Jeremiassowych wszystkie słowá onych kniąg/ ktore był spalił Joácym Krol Judski w ogniu: y nád to ieszcze przydano dáleko wiecey powieści niż pierwey było.

4. Reg: 24. Hiere: 22.

Cap: 37.

Sedechiasz krol każe sie Jeremiassowi zá lud swoy modlić pánu Bogu/ ále Jeremiasz prorokuie że przedsie Chálderczykowie mieli spalić Jeruzálem/ wsádzon vbity do ciemnice Jeremiasz/ á dawano mu ná káżdy dzień ieden chleb.

4. Reg: 24. A Krolował KRol Sedechiasz syn Jozyassow miásto Jechoniasza synà Joácymowego: ktorego postánowił Krolem Nábuchodonozor Krol Bábiloński w ziemi Judskiey/ y nie był posłuszny on áni słudzy iego/ áni lud ziemie/ slowam

Pańskim kthore mowił przez Jeremiassa
Hiere: 21. & 42. proroka. Tedy posłał Krol Sedechiasz Ju-
cál syná Selemiaszá / y Soffoniassá syná
Máásiassowego kápłana do Jeremiassá
proroká/mowiac / Modl sie zá námi Pá-
nu Bogu nássemu. A Jeremiasz chodził
swiebodnie miedzy ludźmi / bo go było nie
dano pod straż do ćiemnice. A woysko Fa-
Ezech: 7. raonowe wyćiagneło było z Egiptu vsły-
ssawssy Cháldeyczykowie ktorzy leżeli oko-
ło Jeruzálem tákowe poselstwo/ odćiagne
li od Jerusálem.

Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiassá
Proroká mowiac: Tho mowi Pan Bog
Jsraelski/ thák powiećie Krolowi Judskie
Hiere: 46. mu ktorj was posłał abyśćie mie pytáli: O
to woysko Fáraonowe/kthore wyćiagneło
wam ná pomoc / wroći sie do ziemie swo-
iey do Egiptu/y wroca sie záś Cháldeyczy-
kowie/y beda wálczyć na to miásto:y dobe-
da go/y zápala ie ogniem. To mowi Pan/
Nie zwodźćie dusz wássych mowiac: Jdac
odćiagna/ y odeyda od nas Cháldeyczyko-
wie: Boć nie odeyda. Ale byśćie też poráźili
wszystko woystko Cháldeyskie/ ktorzy wal-
cza przećiwko wam / a zostaliby snich nie-
ktorzy ránni: każdy snich z namiotu swego
powstánie/y zápala to miásto ogniem.

A ták gdy odćiagneło woysko Cháldey-
skie od Jeruzálem/dla woyská Faraonowe
go / wychodził Jeremiasz z Jeruzálem/ á-
by ssedł do ziemie Beniámin/ á thám po
dzielił imienie przed oblicznośćia mie-
ssczánow. A gdy przyssedł do brony Beniá-
min/był tám strożem w bronie w swym rze
dzie/imieniem Jeriasz/syn Selemiassá/sy-
ná Hánániassowego: Ten poimał Jeremi Hiere: 28.
aszá Proroká/mowiac: Zbiegasz do Chál-
deyczykow. Odpowiedział Jeremiasz/ tho
fałsz / nie zbiegam do Cháldeyczykow. Ale
on niechćiał go słucháć / przedsie poimał
tenże Jeryasz Jeremiaszá / y przywiodł go
do kriażat. Dla they rzeczy rozgniewawssy
sie Kriażethá ná Jeremiassá / vbiwssy go
wsádzili go do ćiemnice kthora byłá w do-
mu Jonathán pisárzá: bo on był vrzedni-
kiem nad ćiemnica. Thákże wssedł Jere-
miasz do domu sthrássliwey á głebokiey
ćiemnice: y siedział w niey Jeremiasz bárzo
długo.



A posławszy Sedechiasz Krol wźiał go
Hiere: 38. z támtad: y pytał go w domu swoim po-
táiemnie/mowiac: Co mniemasz iestli kto-
ra mowá od Páná? Y rzekł Jeremiasz: Jest
Y przydał/ w rece krolá Bábilońskiego be
dzieß wydan. Y ieszcze rzecze Jeremiasz do
Krolá Sedechiaszá: Com wykroczył á z-
grzessył przećiwko tobie/y sługam twoim/
y ludu twemu/ iżeś mie wsádził do ćiemni-
ce? Gdzież sa Prorocy wássy khtorzy wam Hiere: 28. & 29.
prorokowáli/á mowili/ Nie przyidzie krol
Bábilońskí ná was / y ná te ziemie? A ták
theráz prosse ćie panie moy Krolu / posłu-
chay mie / niech má mieysce y wage proż-
bá moiá przed oblicznośćia twoia: nie od-
syłayże mie do domu Jonáthy pisárzá/bym

ći tam

čí tám nie vmárł. Tedy roskazał Krol Sedechiasz/ áby był wsádzon Jeremiasz do sieni przed čiemnicą/ á żeby mu dawano ná káżdy dzień bochen chlebá / krom warzey/ pokiby nie były strawione wssystkie chleby w mieśćie: Mieszkał tedy Jeremiasz w sieni v čiemnice.

Cap: 38.

Jeremiassá Krol wydał swoim pánom/ á oni go wpuścili do dołu bágnistego / potym wyciągniony ná sień przed čiemnicę/ Krolowi rádę dáie żeby wyssedł do Chaldeyczykow / bo máczey včę y z ludem mieczá ich nie może / kázał mu Krol tey rady máć / á puścił go od siebie.

USłyszeli/ Sáffáciasz syn Máthanow/ y Gedeliasz syn Ffássurow/ y Juhál syn Selemiassá/ y Ffássur syn Melchiassá/ kazánia ktore Jeremiasz kazał do wssystkiego ludu/ mowiąc: To mowi Pan: ktożkolwiek zostánie w tym mieśćie/ vmrze od mieczá/ od głodu y od powietrza: ále ktory včiečze do Chaldeyczykow żyw zostánie / á będzie dussá iego y zdrowá y żywá. To mowi Pan: Wydániem wydane thо miásto będzie w rece woyská Krolá Bábilońskiego/ dobędzie go. Tedy oni Kriążethá y Pánowie rzekli do Krolá: Prosimy niech będzie zábit ten człowiek: Boć vmyślnie o słábia rece mężow walecznych/ ktorzy zostáli w tym mieśćie/ y rece wssystkiego ludu mowiąc do nich temi słowy: Záprawdeč ten człowiek nie ssukᷠá pokoiu temu ludu / ále złego. Rzekł Krol Sedechiasz/ Oto go mačie w ręku wászych/ boć nie godzi sie krolowi wam czego odmowić.

Wzieli thedy Jeremiassá/ y wpuścili go do dołu ieziorzyssego / Melchiassá synᷠá Amelechowego/ ktory był w sieni v čiemnice á spuścili Jeremiassá po powrozięch do onego dołu / w ktorym wżdy nie było wody/ tylko błoto: wstąpił tedy Jeremiasz w ono błoto. Vsłyssał potym Abdemelech Murzyn Komornik w domu Krolewskim/ że spuścili Jeremiassá do dołu: á Krol w (ten czas) siedział w bronie Beniámin: Tedy wyssedł Abdemelech z domu Krolewskiego/ y rzekł mowić do krolá/ tymi słowy/ Pánie moy Krolu / zle vczynili ci mężowie ná wssem co iedno zbroili przečiwko Jeremiassowi Prorokowi / wpuściwssy go do dołu/ áby tám zdechł od głodu. Athoć iuż więcey chlebá niemáß w mieśćie. Tedy Krol roskazał Abdemelechowi Murzynowi/ mowiąc Dani: 14. Weźmi z soba ztąd trzydzieści mężow / wyčiągnijże Jeremiasza Proroká z dołu pierwey niżli vmrze. Wziąwssy thedy z soba Abdemelech meże/ wssedł do domu Krolewskiego/ ktory był pod pokładem: á wziąwssy z tamtąd wiotche płáty y wiotche ssáty: ktore iuż były pognity: spuścił ie do Jeremiassá do dołu po powroskach. Rzekł Abdemelech Murzyn do Jeremiassá / podłoż te stáre płáty y podrápáne á zgnite pod pachy rąk twoich/ y pod powrozy. I vczynił ták Jeremiasz. Tákże wyčiągnęli Jeremiassá powrozmi / y wywiedli go z dołu / ále został Jeremiasz w sionce przed čiemnicą. Wyciągnęli go z dołu

Posłał potym Sedechiasz/ y wziął k sobie Jeremiasza Proroká do trzečich drzwi ktore były w domu Páńskim: Rzekł Krol do Jeremiassá / spytham ia ciebie o iedne rzecz / nie tayże przedemną niczego. Rzecże Jeremiasz do Sedechiasza. Zwiástuieli tobie co/ izaż mie nie zábiesz: á porádzelič co/ nie vsłuchaß mie. Także przysiągł Sedechiasz Jeremiassowi potháiemnie/ mowiąc: Żywie Pan ktory nam vczynił dussę te/ że čie nie zábię/ ani čie też nie wydam w rece tych mężow ktorzy ssukáią dussę twoiey. Hiere: 37. przysiągł

Thedy rzecże Jeremiasz do Sedechiassá/ To mowi Pan zastępow Bog Izráelski. Wymodziesłli do kriążąt krolá Bábilońskiego/ będzie żywá dussá twoiá/ y to miásto nie będzie zápalone ogniem: y zachowan będzieß ty y dom twoy. Ale niewymodziesłli do Kriążąt Krolá Bábilońskiego/ będzie wydane to miásto w rece Chaldeyskie/ y zápała ie ogniem: y thy nie vydzieß ręki ich. Rzecże Krol Sedechiasz do Jeremiassá / Pieczliwym dla onych Zydow ktorzy včiekli do Chaldeyczykow/ ábym lepak nie był wydan w rece ich/ á posmiewáliby sie zemnie. Odpowiedział mu Jeremiasz/ Nie wydádzą čie: iedno słuchay proßę čie głosu Páńskiego/ ktory ia mowie ku tobie/ á będzieć dobrze thobie/ y będzie żywá dussá thwoiá. Co ráiec niebędziesłli chčiał wynišć: the są słowá ktore mi Pan okazał/ Oto wssystkie pánie ktore zostały w domu Krolá Judskiego / będą wywiedzione do Kriążąt Krolá Bábilońskiego: y onež rzekną/ (nágráwáiąc tobie) zwiedli čie/ y przemogli á przewiedli ná thobie mężowie spokoyni twoi/ ponorzyli w błoče/ ná śliskim mieyscu nogi twoie/ y odeßły od ciebie. A wssystkie żony twoie/ y synowie twoi/ będą wywiedzeni do Chaldeyczykow: y nie vydzieß ręki ich/ ále w rece Krolá Bábilońskiego poiman będzieß: á to miásto spała ogniem. Hiere: 27.

Rzekł thedy Sedechiasz do Jeremiasza: Niech żaden nie wie tych słow/ á nie vmrzeß. Dowiedzali sie Kriążethá moi iżem stoba gadał: á przyssliby do ciebie mowiąc:

powiedz nam coś z Krolem mowił / nie táy przed námi / á niezábijemy cie: á co też stoba Krol mowił: tedy im powieß / Rozpostárłem ia prośby moie przed Krolem / by mie nie kazał odwieść do domu Jonáty / bych tám zdecht. Przyssli tedy wssystkie Kriażetá do Jeremiaßá / y pytáli go: y mowił snimi według wssech slow ktore mu był Krol roskazał: y poniechali go: bo nic thákiego niebyło słyssano. Trwał thedy Jeremiaß w sionce przed ciemnicą / áż do tego dniá ktorego dobyto Jeruzálem: y státo sie że było wźiete Jeruzálem.

Hiere: 39.
Hiere: 52.

Cap: 39.

Jáko Jeruzálem dobyto / Zedechiaßá vćiekáiącego poimano / ktoremu oczy wyłupiwssy / záwiedli go do Bábilonu / miásto zburzyli / Jeremiassá z ciemnice do ~~byłu~~ cześć ludu záprowádzili do ~~Bábilonu~~ / á cześć ná mieyscu zostáwili.

Hiere: 52.
4. Reg: 25.
Hiere: 52.

W dziewiątego roku Sedechiaßá Krolá Judskiego / dziesiątego miesiącá / przyciągnął Nábuchodonozor Krol Bábilońskí / ze wssystkim woyskiem swym do Jeruzálem / y oblegli ie. Ale iedennastego roku Sedechiaßá Krolá / miesiącá czwartego / w piąty dzień / otworzone iesth miásto. Y wessły wssystkie Kriażetá Krolá Bábilońskiego / á siedli w srzedniey bronie: Neregel / Sereser / Semegárnábu / Sársáchim / Rábsáres / Neregel / Sereser / Rebmág / y wssystkie ine kriażetá Krolá Bábilońskiego. A gdy ie vyźrzał Sedechiaß Krol Judski / y wssystcy mężowie rycerscy / vćiekli: y wyssli nocą z miástá przez ogrod Krolewski / y przez bronę ktora były miedzy dwiemá mury: y wybiegli ná droge pusczey. Ale puścito sie po nich woysko Cháldeyskie: y poimáli Sedechiaßá ná polu pusthynie Jerichońskiey / á poimawssy przywiedli do Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego do Reblathá / ktore leży w źiemi Emáth: y mowił do niego Sadownie. Y zábił Krol Bábiloński syny Sedechiassowe przed iegoż oczymá / w Reblátá: y wssystkie slachćice Judskie / pobił Krol Bábiloński. ~~Sedechiassowi też oczy dał wyłupić~~: y okował go w pethá / áby był záwiedzion do Bábilonu. Dom też Krolewski / y domy ludu pospolitego / podpalili Cháldeyczykowie ogniem: á mur Jerozolimski zburzyli. A ostátek ludu ktory był został w mieście / y zbiegi ktorzy byli zbiegli do niego / y zbytni lud pospolity ktory został / záprowádził Nábuzárdán sprawcá rycerstwá do Bábilonu. A z ludu vbogiego / ktorzy nic a nic nie mieli / zostáwił Nábuzárdán

Hiere: 34.

4. Reg: 25.
Hiere: 32.

sprawca rycerstwá w źiemi Judskiey: dawssy im winnice y cysterny w on dzień.

Hiere: 38.

A dał był poruczenstwo Nábuchodonozor Krol Bábiloński o Jeremiassu / Nábuzárdánowi sprawcy rycerstwá / mowiąc: Weźmi go / y miey nád nim oczy swoie / á nic mu złego nieczyń: ále iáko będzie chćiał ták mu vczyń. Posłał thedy Nabuzárdán Kriąże rycerstwá / y Nábusezbás / y Rábsáres / y Neregel / y Sereser / y Rebmag / y wssystcy co czelnieyssy Krolá Bábilońskiego: posłáli y wźieli Jeremiaßá z sionki ciemnice / y oddáli go Godoliassowi synowi Ahikámá synā Sáffanowego / áby wssedł do domu / y mieszkał miedzy ludem.

Hiere: 40.

A do Jeremiaßá sthátá sie były mowá Páńska / gdy był zámknięty w sieni przed ciemnicą / mowiąc: Idź / rzeczże Abdemelechowi / Murzinowi tym słowy: To mowi Pan zastępow Bog Jsráelski: Oto / ia przywiodę słowá moie ná to miásto ku złemu / á nie ná dobre: y będą przed obliczność cia twoią ná on dzień. A wyzwolę cie w on dzień / mowi Pan: y niebędzieß wydan w ręce tych mężow / ktorych sie thy lękaß: Ale wyrwawssy wyswobodzę cie / á nie pádnieß od miecza: ále będzie tobie dußá twoiá ná zbáwienie / iżeś we mnie miał duffánie / mowi Pan.

Cap: 40.

Nábuzárdán dozwala Jeremiassowi zostáć ábo iść gdźiemu sie kolwie podoba / á on został przy Godoliassu ktory był vrzędnikiem nád ludem Judskim ktory był został w źiemi / tego gdy ostrzygáno że mu stał ó gárdło Jsmáel / wierzyć temu niechćiał.

Hiere: 43
Iosue. 18.

Mowá ktora sie státá do Jeremiaßá od Páná / gdy wypuszczon był od Nábuzárdáná sprawce rycerstwá z Rámá / gdy go wźiął związánego łáncuchy w pośrzodku wssytkich ktorzy sie prowádzili z Jeruzálem y z Judá / á byli wiedzieni do Bábilonu. Wźiąwssy thedy Kriąże rycerstwá Jeremiaßá / rzekł do niego: Pan Bog twoy mowił to złe ná tho mieysce / y przywiodł: y vczynił Pan ták iáko mowił: iżeś cie zgrzessyli Pánu / á niesłucháliś cie głosu iego / y státa sie wam też tá mowá. A ták theraz othom cie rozwiązał dźiś / z łáncuchow ktore są w rękách twoich: podobaliż sie ábyś szedł semna do Bábilonu / poidź: á ia położę ocy moie nád thoba: ále ieślić sie niepodoba semna iść do Bábilonu / zostań oto wßystká źiemiá przed obliczność cia twoia iest / co sobie obierzeß / y gdźież sie będzie podobáło iść / tám idź. A semna niechodź: ále mieszkay v Godoliaßá synā Ahikámowego / synā Sáffánowego / ktorego prze-

Gene: 13.
Tobiæ. 1.

tożyt

tożył Krol Bábilońſki nád miáſty Judſkiemi: mieſſkayże tedy ſnim w poſrzodku ludu: álbo gdzieć ſie kolwie podoba iść/ idź. Dał mu też ſprawcá rycerſtwá pokármy/ y dáry/ y puśćił go wolnie. Thedy Jeremiaß przyſſedł do Godoliaßá ſyná Ahikám do Máſſfát: y mieſſkał ſnim w poſrzodku ludu ktory był zoſtał w ziemi.

4. Reg: 25.

Hiere: 39.

A gdy vſłyßeli wßyſtkie kriażetá woyſká kthorzy ſie byli rozbiegli po roznych kráinach/ ſami y towárzyßę ich/ iż poſthánowił Krol Bábilońſki Godoliaſſá ſyna Ahikám ſtároſtą w ziemi: á iż mu policzył meże/ y niewiáſty/ y dziatki/ y oſtátek onego vboſtwá w ziemi kthorzy nie byli záprowádzeni do Bábilonu: przyſſli do Godoliaſſá do Máſſfát/ Iſmáhel ſyn Náthániaſſá/ y Johánán/ y Jonáthán ſynowie Káree/ y Sáreás ſyn Thánehumethow/ y ſynowie Offi ktorzy byli z Netoffáthy/ y Jezoniaß ſyn Máächáthy/ ſámi oſobámi ſweimi y mężowie ich. Y przyſiągł im Godoliaß ſyn Ahikáma ſyná Sáffánowego/ y towárzyſtwu ich mowiąc: Nie obawayćie ſie ſłużyć Chaldeyczykom: mieſſkayćie w ziemi/ á ſłużćie Krolowi Bábilońſkiemu/ á będzie wam dobrze. Oto ia mieſſkam w Máſſfáth/ ábym czynił doſyć roſkazániu Cháldeyczyków ktorzy bywáią poſłáni do nas/ á wy zbierayćie vrodzay winny/ y żniwo/ y oley/ á pochowayćie w naczyniu wáſſym: á mieſſkáyćie wmieśćiech wáſſych ktore trzymáćie. Ale y wſſyſcy Zydowie kthorzy byli w Moáb/ y miedzi ſyny Ammonowemi/ y w Idumey/ y po wſſech kráinach: Vſłiſſawſſy że zoſtáwił Krol Bábilońſki oſthátki w żydowſtwie/ á iż poſtánowił nád nimi Godoliaſſá ſyná Ahikáma ſyna Sáffánowe/ wrocili ſie (mowie) wſſyſcy Zydowie ze wſſech mieyſc do ktorych byli vćiekli: y przyſſli do ziemie Judſkiey/ ku Godoliaſſowi do Máſſfát: y zebráli wino/ y żniwo bárzo mnogie.

4. Reg: 25.

Ale Johánán ſyn Káree/ y wſſyſtki kriażetá woyſká/ kthorzy ſie byli rozpierzchneli po roznych kráinach/ przyſſli do Godoliaſſá do Máſſfáth: y rzekli k niemu/ Wiedz iż Báális Krol ſynow Ammon/ poſłał Iſmáhelá ſyná Náthániaſſowego áby cie zábił. Ale nie wierzył im Godoliaß ſyn Ahikámow. A Johánnán lepák ſyn Káree rzekł do Godoliaſſá oſobno w Máſſfát/ themi ſłowy/ Poyde ia/ á zábiję Iſmáelá ſyná Náthániaſſowe nie zwie nikt: by on ćiebie nie zábił/ rzdyby ſie záś rozpierzchneli wßyſcy Zydowie/ kthorzy ſie zebráli do ćiebie/ á zágineliby oſtátki Judſkie. Tedy rzecże Godoliaß ſyn Ahikám/ do Johánán ſyná Káree/ Nie czyń tey rzeczy: bo ty omylnie tho mowiß ná Iſmáhelá.

Cáp. 41.

Iſmáel zdráda zábił Godoliaſſá/ y z tem kthorzy przy nim byli/ y ießcze ſiedmdźieſiat mężow kthorzy byli do kośćiołá przyſſli/ á oſtátek poimał/ Potym Johánnán odiął mu plony.

Y Sthało ſie ſiodmego mieſiącá przyſſedł Iſmáhel ſyn Náthániaſſow/ ſyná Elizámowego z rodu Krolewſkiego/ y pánowie rádni krolewſcy/ y dźieſięć mężow ſnim/ do Godoliaſſá ſyná Ahikám do Máſſfáth: y iedli tám chleb poſpołu w Maſſfáth. Tedy wſtał Iſmáhel ſyn Náthániaſſow/ y dźieſięć mężow kthorzy przy nim byli/ y ieli bić ná Godoliaſſá ſyná Ahikámá ſyná Sáffonowego mieczmi/ y zábili go/ ktorego był poſtánowił Krol Bábilońſki Stároſtą w ziemi. Wſſyſtkie takież Zydy kthorzy byli z Godoliaſſem w Máſſfáth/ y Cháldeyczyki kthorzy tám mogli być náleźieni/ y meże woienne/ wſſyćkie pobił Iſmáel. A wtorego dniá gdy iuż zábił Godoliaſſá/ á ießcze żadny nie wiedźiał/ przyſſli mężowie z Sychem/ y z Sylo/ y z Samáryey/ ośmdźieſiat mężow: pogolonemáiąc brody/ á potárgáne odźienie/ y plugáwe: á podarzá y kádźidło mieli w ręku/ chcąc offiárować w domu Páńſkim.

Eccleci: 12.

Wyſſedßy tedy Iſmáhel ſyn Náthániaſſow przećiwko im z Máſſfáth/ poſthepuiący płácząc ſzedł: A gdy ſie ſnimi potkał/ rzekł do nich: Chodźćie do Godoliaſſá ſyná Ahikámá. Ktorzy gdy przyſſli ná poſrzodek miáſtá/ pozábijał ie Iſmáhel ſyn Náthániaſſow/ przy poſrzodku dołu/ ſam y mężowie ktorzy przy nim byli. Ale nálázło ſie miedzy nimi dźieſięć mężow/ ktorzy rzekli do Iſmáhelá/ Nie zábijay nas: boć mamy ſkárby w roli/ zboża/ y Jećzmienia/ y Oleiu/ y Miodu. Y przeſtał/ á niepobił ich z bráćia ich. A ten dół w ktory wrzućił Iſmáhel wſſyſtkie trupy pobitych mężow dla Godoliaſſá/ on ieſt/ ktory vczynił Krol Aſá/ dla Bááſy Krolá Izráelſkie: ten nápełnił Iſmáhel ſyn Náthániaſſow zábitemi.

3. Reg: 15.

A poimawſſy wiodł Iſmáhel on oſtáthek wſſyſtek ludu/ ktory był w Máſſfáth: corki Krolewſkie/ y wſſyſtek lud ktory był zoſtał w Máſſfát: ktory był polećił Nábuzárdan kriąże rycerſtwá/ Godoliaſſowi ſynowi Ahikámá. Y poimawſſy ie Iſmáhel ſyn Náthániaſſow/ odſſedł áby ſzedł do ſynow Ammon.

4. Reg: 25.

Vſłyſſał tho Johánnán ſyn Káree/ y wſſyſcy Kriażetá woiennych mężow kthorzy byli przy nim/ ono wſſyſtko złe ktore był pobroił Iſmáhel ſyn Náthániaſſow. Tedy wziawſſy z ſobą wſſyſtkі meże/ wyſſli ch-

Gene: 14.
1. Reg: 30.

cac sie pothykać z Izmahelem synem Náthaniassowym: y nadiechali go v wielkich wod kthore sa w Gábaon. A gdy vyźrzal wssystek lud kthory byt z Izmahelem/Johánán synā Káree/ y wssystkie Kniażetá rycerskie kthore byli przy nim/ vrádowáli sie. A wrocił sie wssystek lud/ kthory byt wźiat Izmahel/w Másffáth: á wroćiwssy sie przyssedł do Johánnán synā Karee. A Izmahel syn Nathániassow/ vćiekł z ośmia mężow przed thwarza Johánán/ y zbiegł do synow Ammon.

Wźiał tedy Johánán syn Káree/ y wssystkie Kniażetá rycerskie ktore przy nim byli/ on wssystek osthátek ludu pospolitego/ ktory byli odieli Izmahelowi synowi Náthániaßá z Másffát/ po onym gdy porázit Godoliaßá synā Ahikámowego: mocne meże ku bitwie/ y niewiástky/ y dzieći/ y komorniki ktore byt záśie przywiodł z Gábaon. A odessli/ á siedzieli pielgrzymuiac w Chamáám/ ktore iest wedle Bethleem: Hiere: 42. by ssli/ y wessli do Egiptu/ od oblicza Cháldeyczykow/ bo sie ich báli/ iż byt zámordował Izmahel syn Náthániaßow/ Godoliaßá synā Ahikámowego/ ktorego byt postánowił Stároſta Krol Bábiloński w źiemi Judskiey.

Cap: 42.

Posłány Jeremiasz áby pánā Bogá pytał/ o then ostatek ludu ktory byt został w źiemi Judskiey/ odpowiedział/ iż moie być záchowány we zdrowiu ieśli by został w żydowstwie/ ále ieśliby do Egipthu zbiegli/ powiáda że máia poginąć od miecza/ od głodu/ y od moru.

TOtym przystąpili wßytkie kniażetá rycerstwá/ y Johánnán syn Káree/ y Jezoniaß/ syn Osáie/ y ostátek ludu pospolithego od mátego do wielkiego: A rzekli do Jeremiassá Proroká/ Niech przyiemna bedzie modlitwá nássá przed oblicz Hiere: 21. & 37. noścća twoia: modlże sie zá námi do Pánā Bogá twe^o/ zá ty wßytkie ostátki/ boć nas bárzo mało zostało z wielu/ iáko oczy twoie nas widzą: A niechay nam zwiástuie Pan Bog twoy droge kthorą abysmy mieli iść/ y slowo ktore bysmy mieli czynić.

A rzekł do nich Jeremiaß Prorok/ Stysßałem: Oto sie ia modle Pánu Bogu wáßemu podług slow wássych. Wßelkie slowo ktorekolwiek mi odpowie/ oznaymie wam: á nic przed wámi niezátáie. Tedy oni rzekli do Jeremiaßá: Niech bedzie Pan miedzy námi świádkiem prawdy y wiáry/ że według kożdego slowá z ktherym cie Pan Iosue. 1. Bog twoy do nas posle/ vczynimy: chocia 1. Mach: 2. Hiere: 43 dobre bedzie/ chocia zle/ głosu Pánā Bogá nássego do ktorego ciebie slemy/ posłußni bedziemy: áby sie nam dobrze działo gdybysmy słuchali głosu Pánā Bogá nássego.

A gdy sie iuż skończyło dziesieć dni/ stało sie slowo Páńskie do Jeremiassá. Tedy on wezwał Johánán synā Káree/ y wssystkie Kniażetá rycerskie/ ktorzy sinim byli/ y wßystek lud od namnieyssego do nawietssego. A rzekł do nich: To mowi Pan Bog Izráelski/ do ktorego ośćie mie słáli/ ábych rospostárł prożby wásse przed obliczność iego: Jesli vspokoiwssy sie zostániećie w tey źiemi/ zbudnie/ á niezepsuie was: wssczepie á nie wyrwe: bom sie też iuż vkoił nád thym złem kthorem wam vczynił. Nieboyćie sie oblicza Krolá Bábilońskiego/ ktorego sie wy boiáźliwi lękaćie: nielękayćie sie go/ mowi Pan: Bo ia iestem swámi/ ábym was záchował/ y wydárł z ręki ie^o/ á dam wam miłosierdzia/ y smiłuie sie nád wámi/ y vczynie że bedziećie mogli mieszkáć w źiemi wassey. Ale rzeczećieli wy/ że niebedziemy mieszkáć w tey źiemi/ ani bedziemy słuchać głosu Pánā Bogá nássego/ mowiąc: Żadnym sposobem/ iedno że do źiemie Egiptskiey poydziemy: gdzie áni walki oglądamy/ áni dźwięku trąby vslyssymy/ á ni głodu vćierpiemy: owa że tám mieszkáć bedziemy. Tedy słuchay teraz slowá Páńskiego ostátku Judski.

To mowi Pan zastępow Bog Izráelski: Hiere: 27. Jesli ná tho vdaćie oblicze wásse/ ábyśćie ssli do Egiptu/ á wessłubyśćie ná tho ábyśćie tám mieszkáli: miecz ktorego sie wy strácháćie támże was w źiemi Egiptskiey podka: y głod o ktorym iesteśćie trosklíwi/ bedzie sie was dzierżał w Egiptćie/ thámże pomrzećie. A wssyscy mężowie ktorzy postáwili ná tym oblicze swe ábysmy ssli do Egiptu/ á thám mieszkáli/ pomrą mieczem/ y głodem/ y morem: żaden snich nie zostánie áni vydzie tego złego ktore ia przywiodę ná nie.

Abowiem to mowi Pan zastępow Bog Izráelski/ Jáko sie zebrátá popędliwość moiá y zágniewánie moie ná obywáthele Jerozolimskie: ták sie zleie (á zápali) zágniewánie moie ná was/ gdy wnidźiećie do Egiptu: y stánieće sie przysięgą á klątwą/ y ná podziwienie/ y ná przeklinánie/ y ná posmiewisko: á żadnym obyczáiem nie ogladaćie wiecey mieysca thego. Słowo Páńskie o was ostátki Judskie: Niewchodźćie do Egiptu: Wiedząc wiedzieć bedźećie żem was dziś przysięgą záwiązał/ żeśćie ossukáli dusse wásse. Abowiem wyśćie mie posłáli do Pánā Bogá wássego/ mo- Hiere: 42.

wiac: Modl ſie zá námi do Páná Bogá náſzego: y według wſſyſtkiego cożby kolwie powiedział Pan Bog náſz/ ták nam oznaymi/ á my vczyniemy. Y oznaymiłem wam dziś/ á nie vſłuchaliśćie głosu Páná Bogá wáſſego/ ná wſſech rzeczach o ktorych mie poſłał do was. A thák theras wiedzac dowiećie ſie/ iż mieczem/ głodem/ y morem pomrzećie ná thym mieyſcu do ktorego chceliśćie wniść ábyśćie tám mieſſkali.

Cap: 43.

Oſtátek Zydow ſwey dobrey woley/ nád roſtázánie Páńſkie idą pospołu z Jeremiaſſem y Báruchem do Egiptu/ tam będąc Jeremiaſz proroku o ſpuſtoſzeniu ziemie Egiptſkiey.

STháło ſie pothym gdy ſkończył Jereremiaſz mowiąc do wſſego ludu wſſyſtkie ſłowá Páná Bogá ich/ z ktoremi poſłał go był Pan Bog ich do nich/ the wſſyſtkie ſłowá.

Rzekł Azáriás ſyn Jozuaſſow/ y Johánán ſyn Káree/ y wſſyſtcy mężowie hárdzi/ tymi ſłowy mowiąc do Jeremiaſzá: Nieprawdę powiádaſz/ niepoſłał cię Pan Bog náſz/ mowiąc: Nie wchodźćie do Egiptu ábyśćie thám mieli mieſſkáć. Ale Baruch ſyn Nerye podſſcżuwa cię ná nas/ áby nas wydał w ręce Chaldeyczykow/ y żeby nas pobił y kazał záwieść do Bábilonu. Y nie vſłuchał Johánán ſyn Káree/ y wſſyſthcy Kriażetá woiennych/ y wſſtornek lud/ głosu Páńſkiego/ áby zoſtáli w ziemi Judſkiey: Ale wźiąwſſy ſobą Johánán ſyn Káree/ y wſſyſtkie Kriażetá woiennych ludzi/ wſſyſtkie oſtátki Judſkie/ ktorzy ſie byli wrocili ze wſſech narodow do ktorych ſie byli pierwey roſpierzchneli/ áby mieſſkáli w ziemi Judſkiey: męże y niewiáſty/ dziatki máłe/ y corki Krolewſkie/ y wſſelką duſſę ktorą był zoſtáwił Nábuzárdán kriąże rycerſtwá przy Godoliaſſu ſynie Ahikám ſyná Sáfán: y Jeremiaſzá Proroká/ y Báruch ſyná Nerye: y weſſli do ziemie Egiptſkiey/ iż nie byli poſłuſſni głosu Páńſkiego: y przyſſli áż do Táffnis głownego miáſtá Egiptſkiego.

Y ſtháłá ſie rzecż Páńſka do Jeremiaſſá w Tháffnis/ rzekąc: Wezmi w ręce ſwe wielkie kámienie/ á ſkryieſz ie w ſklepie ziemnym/ ktory ieſt pod ceglánym murem w bronie domu Fáraonowego w Tháffnis: gdy będą widzieć mężowie Zydowſcy. Y rzeczeſz do nich: Tho mowi Pan zaſtępow Bog Iſráelſki: Oto/ ia poſle/ y wezmę Nábuchodonozorá Krolá Bábilonſkiego ſługę moiego: y poſthawię tron iego ná otho tym kámieniu ktorem ſkrył/ y poſthánowi ſtolec ſwoy ná nich. A przyſſedſſy porázi ziemię Egipthſką: kthore ná śmierć/ the ná śmierć: á ktore do wieźienia/ te do wieźienia: á ktore pod miecż/ te pod miecż. Y zápali ogień w bożnicách Bogow Egipthſkich/ á popali ie/ y wieźniámi ie powiedzie. Y odzieie ſie ziemiá Egiptſká/ iáko ſie wiec okrywa páſtuchá płaſzczem ſwoim: á wyniidzie z thąm thąd w pokoiu. Podruzgoce ſłupy domu Słoneczнego/ ktore ſą w ziemi Egipthſkiey: y bożnice bogow Egiptſkich popali ogniem.

Cap. 44.

Gdy Jeremiaſz ſtroffuie á karze Zydy z Bálwochwáłſtwá/ oni krnąbrnie odpowiedzieli/ że y z dźećmi y z żonámi w nim chcą thrwáć/ záco im thej Jeremiaſz mieczá/ głodu/ moru/ obiecuie/ y ziemie Egiptſkiey ſpuſtoſzenie opowiáda.

SŁowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaſzá/ y do wſſech Zydow ktorzy mieſſkáli w ziemi Egipthſkiey/ y ktorzy mieſſkáli w Mágdálo/ y w Táffnis/ y w Memfis/ y w ziemi Fátures/ temi ſłowy. To mowi Pan zaſtępow Bog Iſráelſki: Wyśćie ſámi bacżili to wſſyſtko złe ktorem przywiodł ná Jeruzálem/ y ná wſſyſtkie miáſtá Judſkie: á oto puſte ſą dźiſia/ á niemáſz w nich obywátelá: dla złoſći ktora vczynili/ áby mie ku gniewu pobudzili/ á ſſli/ y ofiárowáli/ y ſłużyli Bogom obcym o ktorych niewiedzieli ſámi/ y wy/ y oycowie wáſſy. A ſyłałem do was wſſyſtkie ſługi moie proroki/ wnocy wſtawáiąc á ſłąc/ y wſkázuiąc/ Nieczyńćie ſłowá brzydkoſći tákowey/ ktora mie mierźi. A nie vſłuchali/ áni nákłonili vchá ſwego/ áby ſie odwrocili od złych rzeczy ſwoich/ á żeby nieoffiárowáli Bogom obcym. Y zebrało ſie ná kupę rozgniewánie moie y popędliwość moiá/ y zápaliłá ſie w mieśćiech Judſkich/ y ná vlicách Jerozolimſkich: y obrocili ſie w puſtynią y w zniſſczenie podług dniá dźiſieyſzego.

A teraz to mowi Pan zaſthępow Bog Iſráelſki/ Czemuż wy też czynićie ták okrutnie złą rzecż przećiwko duſſam wáſſym: áby wyginął z was mąż y niewiáſtá/ málutki y ktory ieſſcże ſśie ze śrzodku Judy/ ták żeby wam nic niezoſtáło ná potym: Wyzywáiąc mie ſkutkámi rąk wáſſych/ offiáruiąc Bogom obcym w ziemi Egiptſkiey/ do ktoryeśćie ták weſſli ábyśćie wniey mieſſkáli: á żebyśćie wygineli/ y byli ná klątwę y ná vrągánie wſſem narodom ziemſkim:

Jere: 42.

Jere: 41.

Jere. 25: & 29.

Jere: 46.

Y zażeś-

Azaż ście zapamietáli złych rzeczy oycow wássych/ y złych rzeczy Krolow Judskich/ y złych rzeczy żon ich/ y złych rzeczy wáßych y złych rzeczy żon wássych/ ktore czynily w ziemi Judskiey/ y w kráinách Jerozolimskich? Nie sa oczyssczeni áż do tego dniá/ á nie bali sie/ áni chodzili w zakonie Páńskim/ y w przykazániach moich/ ktherem dał przed wámi y przed oycy wássymi.

A dla tego to mowi Pan zastępow Bog Jsráelski: Otho ia posthawie oblicze moie nád wámi ná wásse zle: á wytrácę wssysthkiego Jude. Y wezme ostátek Judy/ kthorzy ná tym położyli oblicza swoie áby wessli do ziemie Egiptskiey/ á żeby w niey mieszkáli: y beda wssystcy wytráceni w ziemi Egiptskiey: y pádna od miecza/ y od głodu: y beda wytrawieni od namnieyssego do nawietssego/ od miecza y od głodu pozdychája: y beda ná przysiege/ y ná dziw/ y ná przeklectwo/ y ná posmiech. A nawiedze obywátele ziemie Egiptskiey/ iákom nawiedził Jeruzálem: w mieczu/ w głodzie/ y w morze. Y niebedzie ktoby tego vssedł/ á że by został z ostátká Zydow/ kthorzy ida áby pielgrzymowáli w ziemi Egiptskiey: ażeby sie záś wrocili do ziemie Judskiey/ ku krotrey oni podnossa dusse swoie/ áby sie wrocili/ á tám przebywali. Nie wroca sie iedno ci ktorzy vciekna.

Ale odpowiedzieli Jeremiassowi wssyscy mężowie kthorzy wiedzieli że ich żony ofiárowáły Bogom obcym y wssystkie niewiásty ktorych sthato mnostwo wielkie: y wßystek lud tych kthorzy mieszkáli w ziemi Egiptskiey w Ffátures/ mowiac: Mowę ktorás mowił do nas w imie Páńskie/ nie bedziemy sluchác od ciebie ále czyniac bedziemy czynić kożde slowo kthore wynidzie z vst nássych/ ábysmy offiárowáli krolowey niebieskiey/ y wylewáli yey nápoyne offiáry/ iákosmy czynili my y oycowie náßy: Krolowie nássi/ y Kriażetá nássy/ w mieściech Judskich/ y po vlicach Jerozolimskich/ á náiadáliśmy sie chlebá/ y dobrze nam było/ á złegosmy nie widzieli. Ale od onegoż czásu iákoześmy przestháli offiáry czynić Krolowey niebieskiey/ y wylewáć iey napoyne offiáry/ wssystkiego nam niedostáie/ y wythrácenismy mieczem y głodem. Co ieśli my niewiásty ofiáruiemy krolowey niebieskiey/ y wylewamy iey napoyne ofiáry: izaż krom mężow nássych czynili smy iey płácki ná cześć iey/ y ná ofiárowánie iey napoynych ofiar?

Tedy rzekł Jeremiasz do wßego ludu/ do wssech mężow/ y do wßech niewiasth/ y do wssego pospolitego gminu/ ktorzy mu byli odpowiedzieli to słowo/ mowiac: Azaż nie ná offiáre kthoreście offiárowáli w mieściech Judskich/ y po vlicách Jerozolimskich/ wy y oycowie wássy/ krolowie wássy: y kriażetá wássy/ y lud tám tey ziemie/ zaż nie ná te wspomniał Pan/ y nie wessli ná serce iego? A iuż dáley nie mogł Pan znosić dla wielkiey złości chuci wássych/ y dla obrzydności ktoreście czynili: Ztátá sie ziemiá wássá pustynia/ y ná dziw/ y ná przeklectwo/ przeto że w niey nie máß obywátelá/ iáko iest po dziś dzień. Przeto żeście offiárowáli Bálwánom/ á grzeßyliście przeciwko Pánu/ á nie słuchaliście głosu Páńskiego/ á w zakoniey w przykazániu iego/ y w świádectwach iego nie chadzaliście: przeto przypadły ná was the złe rzeczy/ iáko iest dzisieyssy dzień.

Potym rzekł Jeremiasz do wssystkiego ludu/ y do wßech niewiast. Słuchayćie słowá páńskiego wßystek Judá/ ktorzy iesteście w ziemi Egiptskiey/ To mowi Pan zastępow Bog Jzráelski/ rzekąc: Wy/ y żony wásse mowiliście vsthy wássemi/ á rękomá wássemi/ wypełniliście mowiąc: Czyńmy obietnice násse ktoresmy obiecáli/ żebysmy offiárowáli krolowey Niebieskiey/ y wylewáli iey offiáry nápoyne. Wypełniliście sluby wásse/ á vczynkiem zbroiliście ie. A przeto słuchayćie słowá Páńskiego/ wssystek Judá/ kthorzy mieszkacie w ziemi Egipthskiey. Otom ia przysiągł ná imie moie wielkie/ mowi Pan: Iż żadnym sposobem niebędzie wiecey wzywáne imie moie z vsth kożdego męża Zydowskiego/ mowiącego/ Żywie Pan Bog/ we wßystkiey ziemi Egipthskiey. Otho ia bede czuynym nád nimi ná ich złe/ á nie ná dobre: y beda wythráceni wssysthcy mężowie Judscy/ kthorzy sa w ziemi Egiptskiey/ mieczem y głodem/ dokad co do sszeżedu nie beda wytráceni. A ktorzyby vssli mieczá/ wroca sie z ziemie Egiptskiey do ziemie Judskiey mężow bárzo máło: y beda wiedzieć wßystki ostátki Judskie wchodzących do ziemie Egiptskiey áby tám mieszkáli/ czyie sie słowá spełnia/ moie/ czyli ich? A to bedzieście mieć zá znák/ mowi Pan/ że ia was náwiedzę ná tym miescu: ábyście wiedzieli iż prawdziwie sie z iścza á wypełnią mowy moie przeciwko wam ná złe.

To mowi Pan/ Oto ia wydam Ffárao-ná Effree Krolá Egiptskiego w rece nieprzyiaciół iego/ y w rece tych ktorzy ssukáią dusse iego: iákom wydał Sedechiassá Krolá Judskiego w rękę Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego nieprzyiaciełá iego: y ßukáiącego duße iego.

Cap: 45.

Hiere: 42.

Hiere: 7.

1. Mach: 1.

Hiere: 42.

4. Reg: 25.

Strofuie Jeremiaß ſlowem Bożym Baruchá z narzekánia przeciw Bogu/obiecuiąc mu przedſię że przy żywocie y ſwobodzie miał ſie zoſtáć.

Hiere: 30.

SLowo ktore mowił Jeremiaß Prorok do Baruchá ſyná Nerie/ gdy nápiſał the ſłowá w kſięgi z vſt Jeremiaßowych/ roku cżwartego Joácymá ſyná Jozraßowego Krolá Judſkiego/ mowiąc: To mowi Pan Bog Izráelſki do cżie bie Baruch/ rzekłeś/ Biádá mnie nedznikowi/ iż przydał Pan boleść ku boleści moiey: mordowałem ſie we łkániu moim ptáczliwym á nie nálazłem odpoczynku. Tho mowi Pan/ Ták rzeczeß do niego/ Otho/ ktorem zbudował/ ia záś káżę á ktorem wſzczepił/ ia wyrywam/ y wſtornke te źie mie: A ty ſſukaß ſobie rzeczy wielkich? Nie ſſukay. Bo oto ia przywiodę złe rzeczy ná wſſelſkie ciáło/ mowi Pan: y dam tobie duſſe twoie ná zbáwienie/ ná wſſech mieyſcach do ktorych kolwiek poydzieß.

Hiere: 21.

Cap: 46.

Słowá Páńſkie przeciwko miáſtám Egiptſtim/ że miáły być pokáżone/ á obiecnie wyſwobodzenie ludu ſwemu Izráelſkiemu y Żydowſkiemu.

SLowo Páńſkie ktore ſie ſtháło do Jeremiaßá Proroká/ przeciwko národom ku Egipthowi/ y przeciwko woyſku Ffáraonowe^o/ Nechao Krolowi Egiptſkie^o/ ktory był wedle rzeki Euffráten w Chárkámis/ ktore^o porażił Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ cżwarthego roku Joácymá ſyná Joziaſſá Krolá Judſkiego: Gothuyćie tharcż y páweze/ á wychodźćie ná woyne. Záprzągayćie konie/ á wſiádayćie iezdni/ ſtháyćie w helmiech polerowice włoczńie/obłoczćie ſie w pancerze. Coż tedy? Widziałem ie lekliwe/á thył podáiące/ co mocnieyſſe ich poſieczone: Vciekli prętko/ áni ſie ogladneli: y ſtrách ze wſſad/ mowi Pan. Nie vćiecże prethki/y niechay nie mniema by ſie miał zachowáć mocny: Ná pułnocy v rzeki Euffráthen zwyćiężeni ſą/y pádli. A ktoż ieſt ten/ktory iáko rzeká wſthępuie/ y iákoby w rzekach/ vodnoſſa ſie wáły iego? Egipt ná krthait rzeki wſtępuie/y iáko rzeki będą ſie przewáláć welny iego/ y rzecże: Wyćiągnawſſy przykryie źiemię/y zátrácę miáſto/ y obywátele iego. Wſiádayćie ná konie/á kochayćie ſie w woźiech/ y niech wychodzą mocni/ Murzyńſka źiemiá y Libiczykowie ktorzy noſſą tarcże/ y Lidyczykowie vchwytáiący y miotáiący ſtrzały. Ale dzień on Páná Bogá zaſtępow/ dzień pomſty/ áby wźiął pomſtę z nie przyiaćiot ſwoich: Pożrze miecż y będzie náſycon/ y upoi ſie krwią ich: Abowiem offiárá to będzie Páná Bogá zaſtępow w źiemi pułnocney v rzeki Euffráten. Wſthąp do Gáláád á nábierz żywice Pánno corko Egiptſka: po prożnicy rozmnażaß lekárſtwá/ nie będzieß miáłá zdrowia. Vſłyſſeli narodowie żelżywość twoię/ á krzyk twoy nápełnił źiemię: bo ſie nátrácił mocny ná mocnego/ á obádwá pospołu vpádli.

Hiere: 43.

Słowo ktore mowił Pan do Jeremiaßá Proroká/ o thym iż miał przyść Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ y pokáźić źiemię Egiptſka: zwiáſtuyćie Egipthowi/ á dayćie tho ſłyſſeć w Mágdáło/ y niech thobrzmi po Memffis/ y w Thaffnis: Powiedayćie/ Stoy/á gotuy ſie: boć pożrze miecż te rzeczy ktore ſą około ćiebie. Cżemuż ſprochniał mocarz twoy? Nie ſtał: Bo go Pan wywrocił. Zágeśćił vpadáiące/ y vpadł maż ná bliźniego ſwego: y rzekną/ Wſtań/ á wrocmy ſie do ludu náſſego/ y do źiemie w ktorieſmy ſie rodźili/ od oblicża miecżá golebice. Wzowćie imię Ffáraona krolá Egiptſkiego/ trwogá/ przywiodł cżás. Żywie ia (mowi Krol/ Pan zaſthępow imię iego) że iáko Thabor ná gorach/ y iáko Kármel w morzu/ przyidzie. Sedy záprowádzenia gotuy ſobie obywáthelko corko Egiptſká: boć Memffis puſtynia będzie/y ſpuſthoßeie y będzie thákim że w nim mieſſkáć moc nie będzie.

Isaiæ. 48. & 51.

Jáłowicá wyborna y piękna ieſt Egipten ktory iey będzie popędzał przyidzie od pułnocy. Naiemnicy też iey ktorzy ſie chowáli w poſrzodku iego/iáko cielcowie vtuczeni wrocili ſie/ y vćiekli ſpołu/ áni mogli ſtáć: bo ná nie przyſſedł dzień zábićia ich/ cżás náwiedzenia ich. Głos iego będzie brzmiał by miedź: bo ſie będą z woyſkiem poſpieſſáć/ á z ſiekierámi przyidą do niego/ iákoby ći co rąbią drwá. Podſiekli lás iego mowi Pan: ktory policżon być nie może: Rozmnożyli ſie wiecey niż Sárańczá/ a liczby im nie máß. Żelżona ieſt corká Egiptſka/ y wydána w rece ludu od pułnocy.

Isaiæ. 19. & 20. Ezech: 29. 30. & 31. 4. Reg: 24. Hiere: 36.

Rzekł Pan Zaſthępow Bog Izráelſki/ Oto/ia náwiedzę trwogę Alexandryńſką/y Ffáraoná/ y Egipth/y Bogi iego/y Krole iego: y Ffáraoná/ y wſſyſthki kthorzy w nim vffáią. A dam ie w rece tym ktorzy ſſukáią duſſe ich/ y w rece Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego/ y w rece ſług iego: y potym będzie w nim mieſſkano/ iáko zá pierwſſych dni/ mowi Pan.

Hiere: 17.

Ezech: 29.

A thy ſie nie boy ſługo moy Jakobie/ y nie ſtráchay ſie Izráelu: Bo oto iá ćiebie zbáwionym vczynię z daleká/ á náſienie twoie z źiemie iectwá iego: y wroći ſie Ja-

Hiere: 30.

Agge: 2.

kob/ á odpoczynie/ y bedzie pofortuniony/ á nie bedzie ktoby go miał przestráſſyć. A ty niechćiey ſie bać ſługo moy Jakobie/ mowi Pan: Bo ia ieſtem ſtoba/ bo ia wyniſzcze wſſyſtkie narody do kthorychem cie wyrzucił: ale ciebie nie wyniſſcze/ ale cie bede karał w Sadzie/ á nie przepuſzczeć iákoby nie winnemu.

Cap: 47.

Opowiáda ſpuſtoſſenie Páleſtyńſkie/ Tyru/ Sydonu/ Gázy/ y Aſkálioná miaſt.

Ieſaiæ: 14. Ezech: 25. Zopho: 2.

RThore ſie ſtáło ſłowo Páńſkie do Jeremiaſſá Proroká przećiwko Páleſthynom/ pierwey niżli poráził Ffárao Gaze. To mowi Pan: Oto wody wſtępuią od pułnocy/ á beda iákoby ſtrumień zbieráiący: y zátopia ziemie/ y pełność iey/ miáſto y te° ktory w nim mieſſka: Beda ludzie wołáć/ y beda krzyczeć wſſyſcy obywathele ziemie/ od chrzeſćzeniá pompy á pychy zbroy/ y rycerſtwá iego/ od trzeſienia wozow iego/ y mnoſtwá kół iego. Nie ogladneli ſie oycowie ná ſyny opuśćiwſſy ręce/ dla przyśćia onego dniá ktorego zburzeni beda wſſyſtcy Filiſthynowie/ y bedzie rozmiotáne Thyrus y Sydon/ ze wſſyſtkiemi inemi pomocniky ſwemi. Abowiem z puſtoſſył Pan Paleſtyny/ oſtátki wyſpu Káppádockiego. Przyſſło obłyſienie ná Gáze: vmilkneło Aſkalon/ y oſtátki padołu ich. Do kądże bedzieß śiekł o miecu Páński? Dokądże ſie nieuſpokogiß? Wnidź w pochwy twoie ochłodź ſie y vmilkni. Jákoż ſie vſpokoi/ gdyż mu Pan rozkazał ná przećiwko Aſkálonowi/ y przećiwko pomorſkim iego kráinam/ y tam mu mieśce złożył?

Hiere: 42.

Cap: 48.

Słowá Páńſkie przećiwko ziemi Moábſkiey/ iż dla pychy ludu iey ma być ſpuſtoſſoną á muſzthá poburzone.

Iſaiæ. 15. 16. & 25. Ezech. 25. Zopho: 2. Ioſuæ. 13.

DO Moábá. To mowi Pan zaſtępow Bog Iſráelſki: Biedá miáſthu (Nábo/ ábowiem ſpuſtoſſone ieſt y pohánbione: Dobyte ieſt miáſto Káryáthá-im: zełżone ieſth mocne y drżáło. Niemaß iuż wiecey weſela w Moáb/ przećiw Heſebon/ myſlili zle: Chodźćie/ á wytráćmy ie z narodu. A ták milcząc vmilknieß/ á poydzie zá toba miecz. Głos krzyku z Oronáim/ ſpuſtoſſenie y zburzenie bárzo wielkie. Zburzoná ieſth (ziemicá) Moáb/ zwiáſtuycie wołánie máluthkim iego. Bo po wchodzeniu ná (gorę) Luith/ płácząc wſtąpi w płáczu: iż odchodzące od Oroná-im nieprzyiáćiele krzyk ſkruſſenia ſłyſſeli: vćiekayćie/ záchowayćie duſſe wáſſe: á bedźiećie iákoby Proſſzek álbo wrzos ná puſzczey. Przeto bowiem iżeś miáło duffánie w báſtách y w ſkarbiech twoich/ ty też dobyte bedzieß: y poydzie (bálwan) Chámos ná záprowádzenie/ Káptani iego/ y Kriażetá iego społu. A przyidzie drapieżnik do kożdego miáſtá/ á żadne miáſto niebedzie záchowáne/ y wygina wáły/ y beda rozmiotáne polá/ iż Pan Bog rzekł: Dayćie kwiát Moábowi/ bo kwitnąc wynidzie/ á miáſtá iego ſpuſtoſſeia/ y nieſprawne beda ná mieſſkánie. Przeklęty ktory ſprawę Páńſką czyni zdrádliwie: y przeklęty ktory wſtrzymuie miecz ſwego od krwie. Płodny był Moáb od młodości ſwoiey/ y odpoczywał ná lagrze ſwoim/ áni ieſth odlany z naczynia w ine naczynie/ y w záprowádzenie nie odſſedł: á przetoż zoſtał ſmák iego w nim/ y wonia iego nieodmieniłá ſie.

Iſaiæ. 2. Hiere: 13. Ezech: 29.

Hiere: 47.

A ták oto dni przychodzą/ mowi Pan: á poſle nań ſprawce y ſkażyćiele tagwic iego/ y rozleią go: á naczynie iego wytoczą y wyprożnią/ y flászki ich potłuką. A będzie Moáb zełżony od Chámos/ iáko zełżony ieſth dom Iſráelſki od Bethel/ w kthorym miał duffánie. Jáko mowićie: Jeſteſmy mocni/ y mężowie duży ná bitwę? Zpuſtoſſoná ieſt Moáb/ á miáſthá iey wypalili: á wyborni młodzieńcy iey ſſli ná zábićie: mowi Krol/ Pan zaſtępow imie iego. Bliſko ieſt zátrácenie Moáb/ áby przyſſło: y złe iego bárzo prętko przybieży. Poćieſſayćie go wſſyſthcy okoliczni iego/ y wſtorncy kthorzy znaćie záwołánie iego/ mowćie: Jákoż złámáná ieſt rozgá ták mocna/ kiy ſławny? Z ſtep z ſławy/ á ſiedź w prágnieniu mieſſkánie corki Dybon: Boć puſtoſſyćiel Moáb przyidzie do ćiebie/ y rozmiece báſſty twoie. Ná drodze ſtoy/ y opátruy przybytku Aroer: pythay vćiekáiącego: á themu kthory vſſedł/ rzećz: Coż ſie przydáło? Pohánbiony ieſth Moáb/ bo go zwyćiężono: krzyczćie/ á wołayćie/ ogłaſſayćie w Arnon/ iż zburzon ieſt Moáb. A ſąd przyſſedł ná ziemie polną: ná Helon/ y ná Jáſá/ y ná Meffáath/ y ná Dybon/ y ná Nábo/ y ná dom Deblátháim/ y ná Káriáthaym/ y ná Beth Gámul/ y ná Bethmáon/ y ná Kárioth/ y ná Boſrá/ y ná wſſyſtkie miáſtá ziemie Moábſkie/ ktore dáleko y ktore bliſko ſą. Odćięty ieſt rog Moábow/ y rámie iego ſtháłte ieſt/ mowi Pan. Upoyćie go boć ſie náprzećiwko Pánu podnioſł: y roztrąći rękę Moáb w zrzucániu ſwoim/ y bedzie ná pośmiech też y ſam: Bo był thež thobie ná po-

1. Reg: 12.

jmiech Jsráel: iákobys go miedzy złodzieymi nálazł.

Nume: 25. A ták dla słow twoich ktoreś przeciwko niemu mowił/powioda cie wieźniem. Opuśćcie miásta/á mieszkaycie w skále obywátele Moábscy/á bądźcie iákoby Gołębicá gnieżdżąc sie przy sámym kráiu w dziurze.

Isaiæ. 16. Hiere: 49. Słysselichmy pychę Moábowe/bárzo iest hárdy: hárdość iego/y chełpę/y pychę/y wyniosłość sercá iego. Ja wiem/mowi Pan/chełpliwość iego: á iż nie iest przy niey sitá iey/áni według tego iako mogłá vśiłowáti czynić. Dla tegoż nád (ziemią) Moáb będe kwáć/y do wśtornkiego Moábá będe wołát/ná mężow muru ceglánego nárzekáiące. O płaczu Jáser/będe tobie płákat/winnico Sábámá: látorośli twoie przesły morze/áż do Morzá Jáser doszły/na żniwo twoie/y ná obieránie winá thwego odzierać przypadł. Odiete iest wesele y rádość z Kármelu/y z ziemie Moábskiey/y winom z pras wybrał: Nikáki ten co dłaży nogámi iágody winne: zwykley piosnki nie będzie spiewat. Z wołánia Ezebońskiego áż do Eleále y Jásá/dáli głos swoy: od Segor áż do Oronáim Jałowice przychodzącą do trzech lat: Wody też Nemrym bárzo złe będą. Y odeyme z Moábá/mowi Pan/offiáruiącego ná wysokościach/y ó biáthuiącego Bogom iego. Á przetho serce moie ku Moábowi iákoby piszczátká miedziáná brzmieć będzie: y serce moie ku mężom muru ceglánego wyda dźwięk piszczałek/iż wiecey vczynił niżli mogł/dla tego zágineli. Abowiem wszelka głowá obłyśiona/y kożda brodá ogolona będzie/á ná wszech rękach zwiąski/y ná kożdym grzbiecie włosień: A po wszystkich Althánach Moábskich/y ná vlicach ie/wsselákí płácz bom pokrußył Moábá iáko naczynie niepożyteczne/mowi Pan. Jákoż zwyćiężon iest á krzyczeli: Jáko zwiesił głowę Moáb/y pohánbion iest: Y będzie Moáb ná posmiech/y ná przykład wszem ktorzy są około niego.

Isaiæ. 15. Ezech: 7.

Deute: 28. Hierę: 49. To mowi Pan/Oto iákoby Orzeł (nieprzyiáćiel) wyleczy/y rosthoczy skrzydłá swoie ná Moábá. Dobyte iest Káryoth/y obrony dosthąne są/y będzie serce mocárzow Moábowych w on dzień/iáko serce niewiásty ktora rodzi. Y przestánie Moáb być ludem: iż sie przeciwko Pánu chłubił. Strách y iámá/y sidło/nád toba/ó obywátelu ziemie Moábskiey/mowi Pan: ktory rzecze od strachu/w pádnie w iámę: á ktory wyleźie z iámy/vsidli sie w sidle. Bo przywiode ná ziemie Moábską rok náwiedzenia ich/mowi Pan. W cieniu Hezebon sie dzieli ći ktorzy z sidłá vciekáli/iż ogień wyssedł z Ezebon/á płomień z posrzodku Syonu: y pożárł część Moábá/y wierzch synow trwogi. Biadá tobie Moáb/zginąłeś ludu Chamos/bo poimáni są synowie twoi/y corki twoie w niewolą. Y obroce iecthwo Moábowe w napośledniejsse dni/mowi Pan. Áż do tad sądy Moábskie.

Cap: 49.

Spustoszenie Ammon/Idumey/Dámásku/Cedar Aroleśw Assory Elam/á że iectwo synow Ammon y Elám miało być rospuszczone.

Ezech: 21. & 25. Amos. 1. TO synow Ammon. Tho mowi Pan: Jzaż nie są synowie Jzrá elowi: czyli dziedzicá niemá: Czemuż tedy dziedzicznym prá wem dzierży Melchom/Gád/á lud iego w miástach iego mieszkat: Przeto otho dni przychodzą/mowi Pan: y dam słyszeć nád Rábbáth synow Ammon trzask woienny/y będzie w gromádę rozwálono: corki też ie będą ogniem wypalone/y posiędzie Jzráel dzierżáwce swoie/mowi Pan: Krzycz Hezebon/że zburzone iest Hai. wołaycie corki Rábbáth/przepáśćie sie włosieńmi: płáczcie chodząc koło płotow: Abowiem Melchom będzie wźiete w záprowádzenie/kápłani iego/y kriążętá iego pospołu. Co sie chłubiß w wálech: Rozpłozł sie wał twoy corko roskossna: ktoraś duffálá w skárbiech twoich/á mowiłáś/Ktoż mie doydzie: Otho ia przywiode ná cie strach/mowi Pan Bog zástępow/od wszystkich ktorzy są około ciebie: y rozpierzchnięcie sie wszyscy ieden od obliczności drugiego/á nie będzie kthoby zgromadzał vciekáiące. A pothym każe sie nawrocić więźniom synow Ammon/mowi Pan.

Isaiæ. 21. Ezech: 25. 32. & 35. Do Idumey. Tho mowi Pan zastępow: Jzaż niemáß wiecey mądrości w Themán: Zginęłá porádá od synow: nievżyteczną sie státá mądrość ich. Vciekaycie/y tyły podaycie/pußczaycie sie w przepáści obywátele miásthá Dedán: Bom przywiodł stracenie Ezau ná niego/czás náwiedzenia iego. By winogrodnicy przyssli ná cie/nie zostháwiliby y groná: ieśli złodzieie w nocy/nábráliby coby im dosyć było. Ale ia od krytem Ezau/obiáwiłem táiemnice iego/á nie będzie sie mogł zátáić: zburzone iest násienie ie/y brácia iego/y sąsiedzi iego á nie będzie. Zostaw sieroty twoie: ia im każę żyć: y wdowy twoie będą wemnie mieć ná dzieię.

Hiere: 25. Ezech: 9. 1. Petri. 4. Abowiem to mowi Pan/Oto ći ktorzy nie mieli Sądu áby pili Kielich/pijąc będą pić: á wiec thy iáko niewinny zostánieß:

Nie będzieß niewinnym/ ále pijąc będzieß pił. Bom przysiągł przez sam siebie/ mowi Pan: iż pustynia y vrągánim/ y puszcza/ y przeklectwem będzie Bozrá. A wßystkie miástá iego/ będą pustyniámi wieczńemi. Słyssenie słyssałem od Páná/ y poseł do narodow posłan iest/ zgromadzćie sie/ á chodzćie przećiwko niey/ y powstańmy ku bitwie. Bom cie oto dał malutkim miedzy Narody/ wzgárdzonym miedzy ludźmi. Abdie: 1. Hárdość twoią omyliłá cie/ y pychá sercá twoiego: ktory mießkaß w iáskiniach w skále/ á chcesz vchwycić wierzch pagorká/ Hiere: 48. Isaiæ. 47. gdy podniesieß iáko Orzeł gniazdo twoie/ z támtąd cie ściągne/ mowi Pan. A będzie Idumea pusta/ kożdy ktory powdzie przez nie/ zdziwi sie/ y będzie pogwizdał nád wßystkiemi plagámi iey. Jáko wywrocona iest Sodomá y Gomorrhá/ y okoliczne miástá ich/ mowi Pan: Nie będzie tám mießkał mąż/ y nie będzie w nim przebywał syn człowieczy. Otho iákoby Lew wynidzie z pychy Jordańskiey/ do cudności duzey: bo mu każe nagle bieżeć do niey: á ktoż będzie wybrány/ ktoreg bych mu przełożył: Abowiem kto iest mnie podobny: á kto mie zćierpi: A ktory iest ten pásterz/ ktoryby sie zprzećiwił twarzy moiey: Amos. 9. Hiere: 18. 19. & 50. Gene: 19. Hiere: 50. Psal: 136.

A przeto słuchayćie rády Páńskiey ktora vczynił o Edom/ y mysli iego ktore myślił o obywáteloch Temán. Jeśli ich nie zrzuca/ málutcy z trzody/ ieśli nierozmieca y śmiemi mießkánia ich. Od trzaßku vpadku ich/ zátrzesłá sie ziemiá: krzyk ná morzu czerwonym słyssan iest głosu iego. Oto iákoby Orzeł wzbije sie y odleći: á rosthoczy skrzydłá swoie nád Bosrą: y będzie serce mocarzow Idumey w on dzień/ iáko serce nie wiásty ktora rodzi. Hiere: 48.

Do Dámásßku. Zelżone sa Emáth y Arffád: iż słuch bárzo zły vsłysseli/ záffrásowány sa ná morzu: od troski vpokoić sie nie mogł. Omdlał iest Dámásßk/ obroćił sie w vćiekánie/ drżenie go ogárneło: vćiśky bolesći trzymáły sie go/ nieináczey iáko niewiásty rodzącey. Jákoż opuścili miástho chwálebne/ miásto weselá: A przetoż będą pádáć młodzieńcy iego ná vlicách iego: y wßyssthcy mężowie bitni vmilkną ná on dzień/ mowi Pan zastępow. Y zápale ogień ná murze w Dámásßku/ y popali mury miástá Benádád. Isaiæ. 17. Amos. 1.

Do Cedar/ y do krolestw Asor/ ktore poráził Nábuchodonozor Krol Bábiloński. Tho mowi Pan: Wstańćie/ á wstąpćie do Cedár/ y poburzćie syny od wschodu słońcá. Przybytki ich/ y trzody ich zábiorą: skory ich/ y wßyssthko naczynie ich/ y Wielbłądy ich wezmą sobie: á zwołáią ná nie strách Isáiæ. 21. około. Vćiekayćie/ odbiegayćie wskok/ w iámách siedźćie ktorzy mießkácie w Asor/ mowi Pan: Boć wziął przećiwko wam rádę Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ y vmyślił przećiwko wam myśli. Powstańćie á idźćie do narodu spokoynego/ y do thego ktory mießka śmiele/ mowi Pan: Ktorzy ani drzwi/ ani reglow máią: sámi thylko mießkáią. A będą Wielbłądowie ich ná rozchwatánie/ y mnoßtwo dobythkow ná wydártki: y rosprosse ie ná wßelki wiátr/ ktorzy sie podstrzygli w koło: á ze wßech pogránicznych mieysc ich/ przywiodę zátrátę ná nie/ mowi Pan: Y będzie Asor mießkánim Smokow/ spustoßone áż ná wieki: Nie zostánie w nim mąż/ ani będzie w nim syn człowieczy mießkał.

Ktore sie stáło słowo Páńskie do Jeremiaßá Proroká przećiwko (Krolestwu) Elám/ ná przodku Krolestwá Sedechiaßá Krolá Judskiego/ mowiąc: To mowi Pan zastępow/ Oto ia złamie łuk Elámow/ á odeymę moc ich. A w wiodę na Elám cztery wiátry z cztherzech stron Nieba: y wywieie ie themi cztyrma wiátry: ták że nie będzie narod do ktorego by niezáßli zbiegowie Elám. Y vczynie że sie będzie lękáć Elám nieprzyiaćiol swoich/ y oblicznośći tych ktorzy ßukáią dußse ich: y przywiodę ná nie złe/ gniew popędliwośći moiey/ mowi Pan: á zá nimi poślę miecz/ áż ie wytrácę. A postáwię stolec moy w Elám: wytráciwßy z támtąd Krole y Kriążętá/ mowi Pan. A w ostáteczne dni/ każe sie wrocić ietcom Elám/ mowi Pan. Ezech: 32. Danie: 8.

Cap: 50.

Że Bábilon miástho ktore szćiśkáło w iectwie syny Izráelskie/ po ßczęśliwym ich do swey ziemie wywiedzieniu/ do ßczędu miáło być spustoßone od Krolow z pułnocy.

SLowo ktore mowił Pan o Bábilonie/ y o ziemi Chaldeyskiey przez Jeremiaßá Proroká. Zwiástuyćie w narodziech/ y ogłoßćie tho/ podnießćie známie: iáwnie to sławćie/ á nietáyćie thego: mowćie ták/ Dobyte iest miásto Bábilon/ záwstydzony bálwan Bel/ zwyćiężony Merodách/ pohánbione sa rythe obrázy iego/ przemożone sa Bálwány ich. Abowiem wyćiągnął przećiwko niemu narod od pułnocy/ ktory ziemie iego położy pustynią: y niebędzie ktho by w nim mießkał/ od człowieká do bydlęćiá/ y rußyli sie á odeßli. Isaiæ. 13. & 47. Hiere: 25. & 51. Isaiæ. 46. Danie: 6.

Wte tám dni/ y ná on czás/ mowi Pan: Przyidą synowie Izráelscy/ sámi á synowie Judscy śnimi pospołu: chodząc á płáczą- I. Esd: 1.

beda sie spiesyć/ á Páná Bogá swego beda
ßukáć. Do Syonu beda drogi pytáć/ thám
obroćiwssy twarzy swoie: Przyda y beda
przytożeni do Páná przymierzem wiekui-
stym/ ktorego żadne zápámiętánie nieszmy
Hiere: 21. ie. Trzoda strácona stał sie lud moy: páste-
Ezech: 36. rze ich zwiedli ie/ y dopuścili sie im tułáć
po gorách: z gory ná pagorek zessli/ zápom
nieli tożyská swego. Kożdy ktory ie kolwie
nássedł/ iadł ie: á nieprzyiaćiele ich mowi-
li: Nie zgrzessylichmy: przeto iż zgrzessyli
Pánu/ okrasie sprawiedliwości/ á Pánu
ktory iest oczekawánim oycow ich. Odeydź
ćie ze śrzodku Bábilonu/ y z ziemie Chál-
deyskiey wychodźćie: y badźćie iáko koźlatká
Hiere: 50. przed trzodą. Bo oto ia wzbudzam/ á przy
wiodę do Bábilonu zebránie wielkich na-
rodow/ z Pułnocy: y beda przećiwko nie-
mu ßturmowáć/ á potym bedzie dobythe:
Strzałá iego thák iáko mężá mocnego zá-
Isaiæ. 47. bijáká/ prozno sie niewroći. A bedzie Chál
deyska ziemiá wydártkiem: wssystkcy co ia
pusthoßa beda pełni wydárthkow/ mowi
Pan. Bo sie ráduiećie/ y wielkie rzeczy ro-
sprawiaćie/ rozdzieráiąc dziedzictwo mo-
ie: bośćie rozrosli by ćielcowie ná trawie/
á byczeliśćie by Bycy. Żelżoná iest niepomá
tu mátká wássá/ y porownáná z prochem/
ktora was porodziłá: otho ostáteczniey ssa
bedzie miedzy narody/ y opuścistá/ niedro
żna/ y sucha. Dla gniewu Páńskiego nie
bedzie w niey mieszkano/ ále wssystká be
Hiere: 18. dzie w pusżynia obroconá/ kożdy ktory poy
19. & 49. dzie przez Bábilon/ zdziwi sie bárzo/ y be
dzie pogwizdał dziwuiąc sie wssę plagam
iego. Gotuyćie sie przećiwko Bábilonowi
wssystcy okoliczni ktorzy ćiagniećie łuk/
zwoiuyćie ie/ niefolguyćie strzałam/ boć
zgrzeßyło przećiwko Pánu. Okrzyk czyńćie
przećiwko niemu/ zewssadźi dało reke/
poupádáły fundámenty iego: pokáźiły sie
mury iego/ boć pomstá to Páńska iest/ pom
ścieyćie sie nád nim: iáko ono czynilo/ ták
Exodi. 21. wy też czyńćie iemu. Wytráććie osiewáczá z
Leuit: 14. Bábilonu/ y tego ktory wiec dzierży sierp
Ioel. 3. czásu żniwá: od oblicza miecza gołębice/
ieden káżdy náwroći sie do ludu swego/ á
káżdy z osobna do ziemie swoiey ućieka.

Stádo rozpędzone iest Izráel/ Lwi ie
4. Reg: 17. rozegnáli: Pierwssy ie iadł Krol Assur: á
Isáiæ. 10. ten naposlednieyssy y kości z niego wybrał
4. Reg: 25. Nábuchodonozor Krol Bábilońśki. Prze-
toż też to mowi Pan zastępow Bog Izrá
elski/ Oto/ ia náwiedzę krolá Bábilońskie
y ziemię iego/ iákom náwiedził Krolá As-
4. Reg: 19. syryiskiego: y przywiodę zás lud Izráelski
Isaiæ. 14. do mieszkánia ie/ y bedzie sie pásał ná gorze
Kármelu/ y Básan/ á ná gorze Effráim y
Gáláád nássyci sie dussá iego. W támte dni
y ná on czás mowi Pan/ ssukána bedzie nie
práwość Izráelska/ á nie bedzie iey: y
grzech Judski/ á nie bedzie náleźion: iż bede
miłościw tym ktore zostáwie.

Hiere: 51. Przećiwko ziemi tych/ co pánuią wstąp:
á przećiwko obywátelom iey náwiedz/ roz
miec/ á zábij ktore po nich sa/ mowi Pan:
á ná wssem vczyń podług tego iákom roska
zał. Głos woyny w ziemi/ y zburzenie wiel
kie. Jákoż sie złamał y skrußył młot wssyst-
kiey ziemie? Jákoż sie obrocił w pustynia
Bábilon miedzy narody? Vsidlitem cie/ á
poimanes ty Bábilon/ á niebaczyłoś: nále
zionęs y záchwycone/ iżeś Páná (ná thó)
wyzwáło. Otworzył Pan skárb swoy/ y wy
niosł na czynie gniewu swego/ bo ma spra-
wę Pan Bog zastępow/ w ziemi Cháldey-
skiey. Chodźćie sam do niey od ostáteczných
kráiow ziemie/ otworzćie áby wolniey ssli
ći coby ia tłoczyli: zmieććie z drogi kámie-
nie/ y vczyńćie z nich stosy/ á zábiyćie ie: á
niech nic nie zostánie. Rozprośćie wssystki
mocarze iey/ niech idą ná strácenie: Biádá
im bo przyßedł dzień ich/ czás náwiedzenia
ich.

Hiere: 50. Krzyk vćiekáiących/ y tych ktorzy sie wym
kneli z ziemie Bábilońskiey: áby zwiástowá
li ná Syonie pomstę Páná Bogá nássego/
pomstę kośćiołá iego. Przyzowćie przećiw
ko Bábilonu w obec wßystkie meże kthorzy
ćiągną łuk/ położćie sie przećiwko niemu
wkoło/ áby żaden nie vssedł: oddayćież mu
według vczynku iego: podług tego wßyst-
kie co czyniło/ vczyńćie mu: boć sie przećiw
ko Pánu wspinało/ przećiwko swiethemu
Izráelowi. A przeto bedą pádáć młodzień
cy iego po vlicach iego/ y wßyscy mężowie
rycerscy iego/ vmilkną ná on dzień/ mowi
Pan. Oto ia do ćiebie ty hárdy/ mowi Pan
Bog zastępow: bo przyßedł dzień thwoy/
czás náwiedzenia twego. A pádnie ten py-
ßny y obáli sie/ á nie bedzie kthoby go pod-
niosł: y zápale ogień w mieśćiech ie/ y po
żrze á popali wßystko około niego.

To mowi Pan zastępow/ Potwarz á
bespráwie ćierpią synowie Izráelści/ społu
y synowie Judscy/ wßyscy co ie poimáli trzy
máią/ á niechcą ich wypuścić. Odkupićiel
ich mocny: Pan wßech zastępow imie iego
sądem bedzie bronił rzeczy ich/ áby prze-
strásył ziemię/ y zrußył obywátele Bábilon
skie. Miecz (przyidzie) ná Cháldeyczyki/
mowi Pan: y ná obywátele Bábilońskie/ y
ná kniążętá/ y ná medrce iego. Miecz ná
wiesśćki iego/ ktorzy zgłupieią. Miecz
ná mocarze ie/ kzorzy bedą sie báć. Miecz
ná konie iego/ y ná wozy iego/ y ná wßyskek
pospolity lud ktory iest w posrzodku iego:
á bedą iákoby niewiásty: Miecz ná skárby

iego/ktore beda rozdarte. Suchosć na wody iego bedzie/y wyschna: iż iest ziemia rytych obrázow/á w cudach beda sie chlubić. Á przeto beda smokowie mieszkáć z ssalonemi/z zboycámi (álbo dzikimi mężmi): y beda w nim mieszkáć Strusowie:y nie beda w nim wiecey mieszkáć ná wieki/ áni bedzie zbudowáne od narodu do narodu. Jáko Gene: 19. Pan wywrocił Sodome y Gomorhe/y okoliczne (miástá) ich/mowi Pan: nie bedzie tám mieszkał mąż/ áni bedzie w nim przemieszkawał syn cłowiecży.

Hiere: 50. Deute: 28. Oto lud przychodzi od pułnocy/y narod wielki/y krolowie mnodzy russa sie od kráiow ziemie. Wezmą łuk y tarczą: okrutni á nie lutosćiwi sa: Głos ich bedzie ssumieć á brzmieć by morze/ á wsieda ná konie iáko mąż gotowy ku boiowi przećiwko thobie corko Bábilońska. Usłyssał Krol Bábiloński powieść onych/y vpádły mu rece iego: vćisk go ogárnął/ á bolesć iáko niewiástha rodzaca. Oto iáko Lew wynidzie z nádetości Jordáńskiey do piękności dużey: Bo mu każe prętko biezeć kniey: A ktoż bedzie thák wybrány ktoregobym przełożył iemu? Bo y kto iest mnie podobny? A kto mie ścierpi? Hiere: 49. y ktory iest ten Pásterz ktoryby sie zástáwił twarzy moiey? A dla tegoż słuchaćie rády Páńskiey/ktora w swym rozumie postánowił przećiw Bábilonu: y mysli iego ktore vmyślił przećiwko ziemi Cháldeyskiey. Jesli ich nie ściągna málutcy z trzod/iesli nie bedzie rozmiotáne pospołu y z nimi mieszkánie ich. Od krzyku poimánia Bábilońskiego/zátrzesłá sie ziemiá/ á wołánie miedzy narody słyßáne iest.

Cap: 51.

Oznáymnie złe rzeczy ktore miały podkáć Bábilon y obywátele iego/Od Niewow narodu okrutnego.

Hiere: 25. & 50. To mowi Pan/ Oto/ia podwiodę ná Bábilon/y ná obywátele iego/ ktorzy serce swoie podnieśli przećiwko mnie: iákoby wiátr powietrza morowego. A posle do Bábilonu przewiwácze/ y wywywieią go/ á poburzą y skáżą ziemie iego: iż przyssli nań ze wssad w dzień vtrapienia iego. Niewyćiągaj ktory ćiągnie łuku swego: á niewychodź w páncerz obleczony. Nie przepusćiáycie młodzieńcom iego/ wybijćie wssystko rycerstwo iego. A będą pádáć zábici w ziemi Cháldeyskiey/y ránny po krájnách iego. (Bo niebył owdowiał lud Jsráelski y Judski od Páná Bogá swego/Páná zastępow:) Ale ziemiá ich nápełnioná iest grzechem od swietego Jsráelskiego.

Vćiekaycie z posrzodku Bábilonu/ á zachowáy ieden każdy dusse swoie/ niezámilczaycie nád niepráwośćia iego: boć iesth czás pomsty iego od Páná/ on odda wzaiem iemu. Kielich złoty iest Bábilon w rece Páńskiey/ vpáiáiący wssystke ziemie: z iego winá pili narodowie/ á przetoż sa zrussone. Nagle vpádło Bábilon/y podruzgotáło sie: wyjćie nád nim/ przynośćie żywice ná bolesć iego/owa snadź sie wyleczy. Leczyliśmy Bábilon/ á nie iest vzdrowiony/ opuśćmyß go/á podź każdy znas do ziemie swoiey: boć dossedł áż do niebios sąd iego/y podniosł sie áż do obłokow. Wyniosł Pan sprawiedliwości nasse/ podźcie powiádaymyż ná Syonie sprawę Páná Bogá nássego. Záostrzaycie strzały/ á nápełniaycie táydaki: boć wzbudził Pan ducha Krolow Medskich: á przećiwko Bábilonowi myśl iego iesth/ áby go zátráćił: bo pomstá Páńska iest/ pomstá kośćiołá iego. Ná murzech Bábilońskich podnieśćie chorągiew: przyczyniaycie strażey: postawćie stroże/gotuycie zásadzki/ boć vmyślił Pan y vczynił cokolwiek mowił przećiwko obywátelom Bábilońskim. (Bábilonie) ktory leżyß nád wielkimi wodámi/ bogáthy w skárby/przyssedł koniec twoy/ ná iedne stope wyćiećia twego.

Przysiągł Pan zastępow ná dusse swoie/ że ćie ták nápełnie ludźmi/ iáko Chrząsząmi/ á nád toba piosnká márynárska bedzie spiewáná. A ktory vczynił ziemie w mocy swoiey/ y spráwił okrąg (świátá) w mądrości swoiey/ á rostropnością swą rospostárł niebiosá. Gdy on wyda głos/dźwignie sie mnoża wody ná niebie: ktory podnosi obłoki od kráiu ziemie/ tyskáwice w dessć vczynił: y wywodzi wiátry z skárbow swoich. Sthał sie głupim kożdy cłowiek od vmiejętności: záwstydził sie kożdy złewácz w swym obrázie rytym: bo omylne iest ono co on vlał/ y ducha w nich niemáß. Márne to sa spráwy/y posmechu godne/ czásu náwiedzenia swoiego zágina. Nie iáko therzeczy/iest czástká Jákobowá: iż ktory wßystkie rzeczy vczynił onći iest/ á Jsráel berło dziedzictwá ie: Pan zastępow imie iego.

Rostracaß thy mnie horeza woienne/ á iá rostrace ná thobie narody/ á wytrácę w tobie Krolestwá: y rozbije ná tobie koniá/ y iezdzce iego: y rostłuke ná tobie woz/ y tego ktory nań wsiada: A rostrace o ćie męża y niewiáste/ á rozbije o ćie stárego y dziecie y słuke o ćie młodzieńcá y pánne/ y rostrace o ćie Pásterzá y trzode iego/y słuke o ćie oraczá y robotny dobytek iego/ y potłuke o ćie Woiewody y Vrzędniki. A dla tego oddam Bábilonowi/ y wssem obywáthelom

Isaiæ. 48. Hiere: 25. Isaiæ. 21. Apoca: 14. & 18. Iudic: 2. 3 Reg: 11. Hiere: 22. Psal: 134.

obrazy gany

ziemie

ziemie Chaldeyſkiey/ wſſyſtko zle ich ktore
vczynili ná gorze Syon/ przed wáſſymi o-
czyma/ mowi Pan.

Oto ia do ciebie goro śmierć przynoſza-
ca mowi Pan/ ktora zárażaß wſſyſtke zie-
mie: á wyciagnę reke moie ná cie y wytocze
cie z ſkał/ á dam cie ná gorę ſpalenia. A nie
wezmą z ciebie kámieniá ná węgiel/ ani
orclá ná grath/ ále bedzieß wiecznie zá-
trácona/ mowi Pan. Podnieśćie chora-
giew w ziemi: trabćie w trabe miedzy Na-
rody: potwierdzayćie ná Bábilon narody:
przyzowćie przećiw niemu Krolow Ará-
rát/ Menni/ y Aſcenez: policzćie przećiw-
ko niemu woyſko/ przywiedzćie koniá iáko
chrzaſzczá żadłáſtego. Poświeććie przećiw
iemu narody/ Krole Medſkie/ Woiewody
iego/ y wſſyſtkie vrzędniki iego/ y wſſyſtke
ziemie władárſtwá iego.

I zátrzeſie ſie ziemiá/ y zátrwoży ſobá:
bo ſie ocknie przećiw Bábilonowy myſl
Páńſka/ áby złożył ziemie Bábilonu puſty
nia y ku mieſſkániu niespoſobna. Przeſtáli
mocarze Bábilońſcy boiu/ mieſſkáli w
twierdzách: pożártá ieſt moc ich/ y ſtáli ſie
iáko niewiáſty: zápalone ſą przybytki iego
potámáne regle ie. Biegun biegunowi w
droge zaydzie: á poſeł pothka ſie z poſłem:
żeby zwiáſtowáli Krolowi Bábilońſkiemu
iż dobyte ieſt miáſto od końcá áż do końcá: y
brody záſkoczono/ á ieziorá zápalone og-
niem/ y mężowie woienni ſtrwożyli ſie:

Abowiem to mowi Pan zaſtępow Bog
Iſráelſki: Corká Bábilońſka iáko boiſko/
czás mlocenia iey (przyſſedł): niedługo te
mu/ iż przyidzie czás żniwá iey. Ziadł mie/
pożárł mie Nábuchodonozor Krol Bábi-
lońſki: vczynił mie czczym naczyniem: pol-
knął mie by ſmok/ náthkał brzuch swoy ro-
ſkoſſą moią/ y wygnał mie. Niepráwość
przećiwko mnie/ á ciáło moie ná Bábilon
(niech przyidzie) powiáda mieſſkánie Sy-
onu: á krew moią/ ná obywáthele ziemie
Chaldeyſkiey/ mowi Jeruzálem.

A przetoż to mowi Pan/ Oto ia bede ſą-
dził ſpráwę twoię/ á pomſcżę ſie pomſthy
twoiey: y ſpuſtoſze Morze ie/ y wyſuſſe źrzo
dło ie. I bedzie Bábilon gromádámi/ mie
ſkánie ſmokow/ dziw y pogwiżdánie/ prze
to iż w nim nie bedzie obywátelá. Pospołu
by Lwi beda ryczeć/ beda ná ſobie koſmy
tárgáć by Lwikowie. W goracości ich po-
łożę picia ich: y popoie ie/ aby poſneli/ y
Hiere: 51. ſpáli ſen wieczny/ á nigdy nie powſtáli: mo
wi Pan: Dowiode ie by báránki ku zábi-
ciu/ y iáko bárány z kozły. Jákoż dobyte ieſt
Seſách/ y poimána ieſt názacnieyſſá wſſyt
kiey ziemie: Jákoż ſie ſtáło ná podziwienie
Bábilon miedzy narody: Wzdało ſie ná
Bábilon morze: mnoſtwē wálow iego przy
kryty ieſt. Stáły ſie miaſtá iego podziwie-
nim wielkim: ziemiá niespoſobna ná mie-
ſſkánie y puſtá/ ziemiá w ktoreyby żadny
nie mieſſkał/ áni poydzie/ przez nie ſyn czło
wieczy. Náwiedzę też Belá w Bábilonie/
y wyrzucę z vſt ie co byt połknął: á nie beda
ſie zbiegáć wiecey do niego Narodowie/
bo záiſte y mur ſie Bábilońſki obáli. Wyni
dzćie z pośrzod iego ludu moy: áby zácho
wał ieden káżdy duſſe ſwoie od gniewu
popędliwości Páńſkiey. Aby lepák nie od-
miękło ſerce wáſſe/ y bálibyśćie ſie ſłuchow
ktore beda ſłyßáne ná ziemi: y przyidzie w
rok ſłuch/ á pothym roku ſłuch (drugi)/ y
niepráwość ná ziemi/ á pánuiący ná pá-
nuiącego.

Dla tegoż oto dni nádchodzą/ że náwie-
dzę ryte bálwany Bábilońſkie: á wſſyſtká
ziemiá iego bedzie pohańbiona/ y wſſyſcy
zábici iego vpádną w pośrzod iego. I be-
da chwałe wzdáwáć nád Babilonem nie-
biosá y ziemiá/ y wßyſtko co w nich ieſt: iż z
Pułnocy przyidą nań drapieżnicy/ mowi
Pan. A iáko vczynił Bábilon że padáli zá- Hiere: 50.
bici w Izráelu: thák z Bábilonu beda pá-
dáć pobici po wſſtornkiey ziemi. Ktorzyś-
cie vſſli mieczowi/ chodźćie/ nieſtoyćie:
wſpomnićie z dáleká ná Páná/ á Jeruzá-
lem niech przyidzie wam ná myſl. Záwſty-
dziliśmy ſie/ iżeśmy ſłyßeli ſromotne prymo
wki: okrytá żelżywość oblicza náße: iż przy-
ſſli obcy ná poświacenie domu Páńſkiego.

A przetoż oto dni nádchodzą/ mowi pan
á náwiedzę ryte bálwány iego/ y we wſſyt-
kiey ziemi iego bedzie iękał zrániony. By
też wſthąpił Babilon ná niebo/ y vpewnił
ná wyſokości moc ſwoie: odemnie przyida
puſtoßyćiele iego/ mowi Pan. Głos wrzą-
ſku z Bábilonu/ y zburzenie á potháráie
wielkie z ziemie Chaldeyſkiey: Bo ſpuſtoßył
Pan Babilon/ y wythráćił ſniego głos
wielki/ á beda brzmieć wełny iego/ iáko
ſſum wod wielkich: dał dźwięk głos ich: iż
przyſſedł ná nie/ to ieſt/ ná Bábilon/ dra-
pieżnik/ y poimáni ſą mocarze iego/ y vwie
dnął łuk ich: bo mocny mścićiel Pan oddá-
iąc odpłáći. A popoie Kniążętá iego/ y Mę- Hiere: 51.
drce iego/ y Wodze iego/ y vrzędniki iego/
y mocarze iego: á beda spáć sen wiekuiſty/
y nie ocuca ſie mowi Krol/ Pan zaſtępow
imie iego.

To mowi Pan zaſtępow/ Mur Bábiloń
ſki on náyſſyſſy/ podkopánim bedzie podko-
pány/ y brony ie wyſokie ogniem beda wy
palone/ á robotowánia ludzkie wniwecz/
y Narodow w ogień ſie obroca/ á wygina.

Słowo ktore przykazał Jeremiaß Pro
rok/ Sáráiaſſowi ſynowi Nierye/ ſyná Má

ásie / gdy ssedł z Sedechiassem Krolem do Bábilonu / czwartego roku kroleſtwá iego A ten Sáráiáß był kriażećiem Proroctwá. Y ſpiſał Jeremiaß wßyſtko zle / ktore miáło przyść ná Bábilon w iedne kriegi: wßyſtkie ſłowá te ktore miáły przyść ná Bábilon. Rzekł tedy Jeremiaß do Sáráiaſſá / Gdy przyidzieß do Babilonu / á ogladaß / y przeczytaß te wßyſtkie ſłowá / rzeczeß: Pánie tyś mowił przećiwko mieſcu themu áby ś ie zátráćił: by nie był ktoby w nim mieſſkał od człowieká áż do bydlećiá / ázeby było wieczna puſtynia. A przeczſtawſſy do końcá te kriegi / vwiażeß v nich kámień / y wrzućiß ie w posrzod rzeki Euffráthen / á rzeczeß: Ták vtonie Bábilon / á nie powſtánie przed vtrapieniem / ktore ia przywodzę nań / y będzie ſkázony. Do thad ſłowá Jeremiaſſowe.

Cap: 52.

O dobyćiu miáſtá Jeruzálem / o Sedechiaſſu ktoremu oczy wyłupiono / ſyny iego tuż przed nim pobito / á ſámego do Bábilonu záwiedziono / ſpalenie miáſtá wſſech rzeczy ták Krolewſtich táko kośćielnych y ludźkich zábránie // Pothym Krol Ewilmerodách wywiodł z ćiemnice Joáchimá Krolá Judſtiego / y okázał mu láſkę.

4. Reg: 24. WJat Sedechiaß gdy począł krolowáć ieden y dwádźieśćiá lat á krolował iedennaśćie lath w Jeruzálem / á było imie mátce iego / Amithál / corká Jeremiaſſowá z Lobná. Ten czynił złe rzeczy przed obliczym Páńſkim / podług wſſech rzeczy ktore czynił Joácym. Abowiem popędliwość Páńſka była nád Jeruzálem y nád Juda / áż ie wyrzućił od oblicza ſwego: y odſtał Sedechiaß od Krolá Bábilońſkiego.

4. Reg: 25. Hiere: 39. Stáło ſie tedy dziewiątego roku Krolowánia iego / dziesiątego dniá / Miesiącá dziesiątego: przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábilońſki / ſam ſwa oſoba / y ze wſſyſtkim woyſkiem iego / przećiwko Jeruzálem / y oblegli ie: y pobudowáli przećiwko niemu wieże á zameczki w koło. Y było miáſto w obleżeniu áż do iedennaſtego roku Krolá Sedechiaßá. Potym cżwartego miesiącá / dniá dziewiątego / záiął ſie głod w mieśćie: ták że iuż niemiał co ieść lud ziemie. Potym dobyto miáſtá / á wſſyſcy mężowie iego woienni / vćiekli / wyſſedſſy z miaſtá w nocy droga oney brony ktora ieſt miedzy dwiemá mury / á idzie do ogrodá Krolewſkiego / a ná then cżás Cháldeyſki lud leżał około miáſtá / y vſſli droga ktora bieży ná puſſcżą. A woyſko Cháldeyſkie puśćiło ſie zá Krolem Sedechiaſſem / y poimáli go ná puſſczey / ktora leży przy Jerycho: á wſſyſcy ſłudzy y lud iego roſpierzchnął ſie od niego. A gdy poimáli Krolá / przywiedli go do Krolá Bábilońſkie° do Reblátá / ktore leży w ziemi Emáth: y mowił kniemu ſądy. Pobił tedy Krol Bábilońſki ſyny Sedechiaſſowe przed iegoż oczymá: áley wſſyſtkie Kriażetá Judſkie pozábijał w Reblátha. A nákoniec oczy dał wyłupić Sedechiaſſowi / y okował go w pethá / y przywiodł go Krol Bábilońſki do Bábilonu: y wſádźił go do ćiemnice áż do śmierći iego.

Potym miesiącá piątego dnia dziesiątego / á to ieſt rok dziewiętnaſty Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego: wſſedł Nábuzárdán Kriaże rycerſtwá / ktory ſtawał przed Krolem Bábilońſkim / do Jeruzálem. Y zápálił dom Páński / y dom Krolewſki / y wſſyſtkie domy w Jeruzálem á wſſelki dom wielki ogniem ſpalił. A wſſyſtek mur około Jeruzálem zburzyło wſſyſtko woyſko Cháldeyſkie ktore było przy Hetmánie. Ale ten lud vbogi / y oſtátek ludu pospolithego ktory był zoſtał w mieśćie / y zbiegi ktorzy byli zbiegli do Krolá Bábilońſkiego / y ine mnoſtwo / záprowádził Nábuzárdán kriaże rycerſtwá (do Bábilonu). Ale z vbogiego ludu ziemie / zoſtháwił Nábuzárdán Kriaże rycerſtwá / Winogrodniki / y oracże. Słupy też takież Miedźiáne ktore były w domu Páńſkim / y podſtáwki / y Morze miedźiáne ktore było w domu Páńſkim / potłukli Cháldeyczykowie / á Miedź wſſyſtke z nich zábráli do Bábilonu. Thákże y kotły y widełki álbo haczki / pſátktherze / cżáße y możdżerzyki / y wſſyſtko naczynie miedźiáne ktore ná posłudze były / zábráli. Y wiádrá / y kádzielnice / y kufliki / y miednice / y lichtharze / y możdżerzyki / y kubki: co ich kolwie było złotych / złote: cokolwie ſrebrnych / ſrebrne: zábrał sprawcá rycerſtwá. Dwá słupy / iedno morze / ćielcow dwánaśćie miedźianych / ktorzy ſtháli pod podſtáwkámi / ktorych był náſprawiał Krol Sálomon w domu Páńſkim: niebyło wagi miedzy thego wſſyſtkiego naczynia. Bo z słupow / osmnaśćie łokći ná wyßſſa było w iednym słupie / á powrozek ná dwánaśćie łokći obtaczał go: á miąßſſość iego była ná cżterzy pálce: á wnątrz był cżczy. A Kápitelle ábo makowki ná obudwu miedźiáne: wyſokość Kápitelle iednego / ná pięć łokći: á ſiatki y żiárniſte iábłká ná koronce wkoło / á wſſyſtkie miedźiáne. Takież thež był y drugi słup / y iábłká żiárniſte. A było żiárniſthych iábłek kthore wiſiały wkoło dziewięćdźieſiąth y ßeść: á wſſyſthkich iábłek żiárniſtych ſtho / były obthoczone ſiatkámi.

3. Reg: 7.

Wział też sprawcá rycerstwá Sáráiassá kápłaná pierwßego/ y Soffoniassá kápłaná wtorego: y trzech strożow sieni. A z miástá wźiał komorniká iednego/ kthory był vrzednikiem nád woiennemi meżmi: y siedm meżow z onych ktorzy widáli twarz Krolewską/ kthorych náleziono w mieśćie y pisárzá kxiąże rycerskie/ kthory wiec probował młodych rycerzow: y sseśćdziesiąth meżow z ludu oney źiemie / ktorych náleźiono w pośrzod miástá. Te tedy zábrał Nábuzárdan Kxiąże rycerskie/ y przywiodł do Krolá Bábilońskiego do Reblátá. Y pobił ie krol Bábiloński: á pomordował ie w Reblátá w źiemi Emát: y był záprowádzony lud Judski z swey źiemie (do Bábilonu).

Ten iest lud ktory záprowádził Nábuchodonozor siodmego roku trzy tysiące żydow / y dwádzieśćiá y trzy. Osmnasthego roku Nábuchodonozor záwiodł z Jeruzálem ludzi ośmset/ trzydzieśći y dwie. Roku trzećie° y dwudziestego krolá Nábuchodonozorá/ záprowádził Nábuzárdan sprawcá rycerstwá / ludu żydowskiego siedm set/ czterdzieśći y pięć. A ták wssego ludu / cżterzy tysiące/ y sseść set.

Y stáło sie trzydziestego y siodmego roku záprowádzenia Joáchin Krolá Judskiego/ dwánastego misiącá/ dwudziesthego y piątego dniá tegoż miesiącá / podniosł Ewilmerodách Krol Bábiloński pierwssego roku krolowánia swego / głowe Joáchiná Krolá Judskiego: y wywiodł go z ćiemnice Y rozmawiał snim dobre rzeczy: y postháwił stolec iego / nád stholce inych Krolow ktorzy byli po nim w Bábilonie. A odmienił mu ssáty w ktorych siedział w ćiemnicy y iádał chleb przed nim po wssystki dni żywotá swego. A potráwy ie°/ potráwy wieczne dawano mu od Krolá Bábilońskiego posthánowione ná káżdy dzień/ áż do dniá smierći iego/ przez wßystkie dni żywothá iego. 4. Reg: 25.

Koniec Proroctw Jeremiassowych.

Poczynaią sie Płaczliwe narzekania Jeremiassá Proroká/ ktore po Zydowsku Cinot/ po grecku Threni/ z łáćinskiego Lamentácie zową: Maią pięć Kápitul.

Stosunek przedesłych rzeczy z posledniemi/ kthorego ácz w Zydowskich kxiegách nienayduią: ále w niektorych sie Bibliach náyduie.



Cap: 1.

Stáło sie/ gdy iuż był záwiedziony Lud Jsráelski do więźienia y Jeruzálem było zburzone: Siedział Jeremiaß płácząc/ y rzewno kwilił to płáczliwe nárzekánie nád Jeruzálem/ y w gorzkim vmysle wzdycháiąc / á łkáiąc / rzekł.

Aleph. Jákoż (teraz) siedzi ono miásto sámo (niegdy) pełne ludu: stáłá sie iákoby wdowa páni Narodow: Páni inych Powiátow/ stáłá sie pod dánią. 2. Reg: 4. 4. Reg: 25.

Beth. Płácząc płákáłá w nocy / á łzy iey ná policzkách iey: niemáß ktoby ią ćiessył ze wssech miłych iey: wssysthcy przyiaćiele iey wzgárdzili nią / y stháli sie iey nieprzyiaćioły. Iob. 6.

Gimel. Záprowádził sie Judá dla wielkiego vtrápienia/ y dla ćiesskiey niewoley: miesskał miedzy narody/ á nie nálazł odpoczynku: wssystcy przećiwnicy iego poimáli go/ w vćiskách iego.

Daleth. Drogi Syońskie łkáią/ przetho że niemáß tych ktorzyby przyssli ná vroczyste swietá: Wssystkie brony iego pokáżone: kápłani iego łkáiący: pánny iego plugáwe/ á sámo sćiśnione gorzkośćią.

He. Stháli sie nieprzyiaćiele iego głową / nieprzyiaćiele iego zbogáceni są: iż

Pan mowił nánie dla mnoſtwa nieprawoſći iego/ dziatki máte iego wiedzione ſa do wieżienia przed obliczem trápiacego.

Vau. A odeſłá od corki Sionſkiey wſſelka ochedoſnoſć iey: ſtháli ſie Xiążętá iey by báráni nienayduiacy páſtwey: y ſſli bez ſił przed wiodacym do wieżienia.

Zain. Wſpomniáto Jeruzálem ná dni vtrápienia ſwego/ y ná wykroczenia/ y ná wſſyſthkie pożadliwe rzeczy ſwoie/ kthore miáto ſtárádawną/ gdy padał lud iego w rece nieprzyiáćielſkie/ á niebyło pomocniká. Vyżrzeli ie nieprzyiáćiele iego/ á poſmiewáli ſie z Sobbot iego.

Heth. Grzech zgrzeſſyło Jeruzálem/ przetoż też ſtáto ſie nieſtátecnym: wſſyſtcy ktorzy ie wielbili/ wzgárdzili im/ iż vyżrzeli żelżywość iego: ále ono tkáiąc/ obroćiło ſie wſtecż.

Teth. Plugáſtwá iego ná nogách iego/ áni pámiethało ná koniec ſwoy: bárzo thež ieſt złożone/ niemáiąc pocieſſyćielá: Weyżrzy Pánie ná vtrápienie moie/ boć ſie podniosł nieprzyiáćiel moy.

Iod. Reká ſwoia ſiegnął nieprzyiáćiel do wſzech pożadliwych rzeczy iego: Bo widźiał iż weſſli Narodowie do Swiątnice iego/ o ktoryches był zákázał by nie wchodźili do kośćiołá twoiego.

Caph. Wſſyſtek lud iego tkáiący/ y ſzukáiący chlebá: dáli wſſelákie koſztowne rzeczy zá iádło ná poſilenie duſſe. Bácż to Pánie/ á pilnie obácż/ żem ći ſie ſtháło bárzo podłem.

Lamed. O wy wſſyſtcy kthorzy idźiećie droga/ pilnuyćie/ á przypátrzćie ſie/ ieſliże ieſt bolesć iáko ieſt bolesć moiá: bo mie iáko winnicę obrał/ iáko mowił Pan w dzień gniewu popędliwośći swey.

Mem. Z wyſokośći zeſłał ogień w kośći moie/ á wyćwiczył mie: rozrzućił ſieć ná nogi moie/ y obroćił mie wzad: położył mie opuśćiáłá/ cáły dzień żałośćią ſtonáną.

Nun. Czuło iárzmo nieprawośći moich: ſtoczyły ſie w rece iego/ y włożone ná moie ſzyie: zemdlátá śiłá moiá: dał mie Pan w reke z ktorey niebędę mogł powſtáć.

Samech. Odrzucił Pan wſſyſtkie wielmożne Páni moie ze śrzodku mego: przyzwał przećiwko mnie cżáſu/ áby potárł (meże) wyborne moie: Jáko w práſie tłoczył Pan pánne corkę Judſką.

Ain. Przetoż ia płácżę/ á oko moie wypuſcżá łzy obfite: iż ſie odemnie oddálił pocieſſyćiel/ náwrácáiący duſſę moię: ſtáli ſie ſynowie moi ſtráconemi/ Bo ſie zámogł nieprzyiáćiel.

Phe. Rozćiągnął Syon rece ſwoie/ nie máß ktoby ia pocieſſył: Roſkázał Pan przećiwko Jákobowi/ Około niego nieprzyiáćiele iego: Stáło ſie Jeruzálem miedzi nimi iákoby ſplugáwione przyrodzonemi rzeczámi niewieśćiemi.

Zadic. Spráwiedliwy ieſt Pan/ iżem vſthą iego pobudźił ku gniewániu. Słuchayćie proſſe pilnie wſſyſtcy ludźie/ á przypatrzćie ſie boleśći moiey: pánny moie/ y młodźieńći moi/ poſſli do wieżienia.

Coph. Przyżwałem przyiáćiół moich/ á oni mie podeſſli: kápłani moi/ y ſtharcowie moi/ w mieśćie poginęli: iż nábywáli iádła ſobie/ áby byli poſilili duſſe ſwoie.

Res. Obácż moy Pánie żeć ſie frąſuie/ ztrwożył ſie brzuch moy: wywrocżiło ſie ſerce moie we mnie ſámym/ bocżiem pełne gorżkośći: przed miáſtem zábija miecż/ á domá śmierć podobná ieſt.

Sin. Słyſſeli iż ia tkam/ á nie ieſth khen kthoby mie ćieſſył: Wſſyſtcy nieprzyiáćiele moi vſłyſſeli złe przygody moie/ rádowáli ſie ſtego/ iżeś ty vczynił: Przywiodłeś dzień pocżiechy/ á będą mi podobni.

Thau. Niech wnidźie wſſyſtko złe ich przed ćiebie: á obierz ie też by winnice iáko ſz y mnie obrał dla wſſech nieprawośći moich: ábowiem mnogie ſą tkánia moie/ á ſerce moie żałoſne.

Deute: 23.

4. Reg: 6.
Threno: 2.

Hiere: 14.
Threno: 2.

Danie: 9.

Thre: 2.

Cap. 2.

Aleph.

JAko okrył mrokiem w popędliwośći ſwoiey Pan corkę Sionſką: zrzućił z nieba ná ziemie ſławną Izráelſką/ ani ſie rozpomniał ná podnożek nog ſwoich w dzień popędliwośći ſwoiey?

Threno: 4.

1. Para: 29.
Pſal: 98.

Beth. Zrućił ná dół Pan á nieprzepuśćił/ wſſyćkie ozdobne rzeczy Jákobowe: pokázał w gniewie ſwoim wſſyćkie obronne budowánia pánny Judſkiey y zrzućił ná ziemie/ pomázał krolestwo y Xiążętá iego.

Gimel. Złamał w gniewie popędliwośći ſwey wſſelki rog Izráelſki: Odwroczył zá ſie wſpák práwice ſwoie od oblicżá nieprzyiáćielſkiego: y zápálił w Jákobie nieináczey iáko ogień pátáiący/ pożyráiący w koło.

Daleth. Wyćiągnął łuk ſwoy iáko nieprzyiáćiel/ vmocnił práwice ſwą iáko głowny nieprzyiáćiel/ y pobił wſzyſtko co iedno było pięknego ná porzrzenie w przybytku corki Syońſkiey/ wylał iáko ogień zagniewánie ſwoie.

He. Stał ſie Pan by nieprzyiáćiel: zepchnął ná dół Izráelá/ obálił wſzyſtki mu-

ry iego/ rozmiotał Báßty iego/ y zágeśćił w corce Judskiey poniżonego y poniżoną.

Hiere: 7. Vau. Y rozmiotał rownie iáko ogrod namiot swoy/ zborzył przybytek swoy: zápámietał Pan w Syonie swietá y Sobbothy: á ná vragánie y ná zágniewánie popedliwośći swoiey Krolá y kápłaná.

Zain. Odegnał Pan Ołtarz swoy/ przeklął swiete miesce swoie: wydał w rece nieprzyiaćielskie mury wież iego: wydali głos w domu Páńskim/ iáko w dzień vroczysthy.

Heth. Myslił Pan rozwálić mur corki Syońskiey: rozćiągnał powrozek swoy/ á nie odwroćił reki swoiey od zátrácenia: płákał párkan/ y mur sie pospołu rozsypał.

Teth. Vtonely w ziemi brony iego/ skáżił y podruzgotał regle iego/ Krolá iego y kxiążetá iego w národziech: Niemáß zakonu/ á prorocy iego nie náleźli widzenia od Páná.

Hiere: 52.

Iod. Siedzieli ná ziemi/ vmilkneli stárcowie corki Syon/ potrzesli popiołem głowy swoie/ przepasáli sie włosiennmi/ porzućili ná ziemi głowy swoie pánny Jerozolimskie.

Caph. Vsthały od płáczu oczy moie/ strwożyły sie wnetrznośći moie: wybiegłá ná ziemie wathrobá moiá/ dla stharćia gwałtownego corki ludu mego/ gdy omdlewáły máłe dziatki/ y te ktore pierśi zsą/ ná vlicach miesckich.

Threno: 1

Lamed. Mátkam swoim mowili: Gdzie iest Pssenicá/ y Wino? gdy omdlewáli iáko ranni po vlicach miesckich: gdy vmierali ná reku mátek swoich.

Mem. Komuż ćie przyrownam: álbo komu ćie przipodobie corko Jerozolimska? z kim ćie zrownam/ á poćiesse ćie pánno corko Syonska? Boć wielkie iest iáko morze skáżenie twoie: Y ktoż ćie vleczy?

Nun. Prorocy twoi wydáli thobie rzeczy fáłessne á głupie: ánić oznáymiáli niepráwośći twoiey/ áby ćie byli ku pokućie wyzywáli: ále widálić przymowánia fáłeßne/ y wyrzucánia.

Hiere: 5. 14. & 23. 27. & 29.

Samech. Kláskáli nád tobą rekomá wssystcy ktorzy ssli drogą: pogwizdáli á kiwáli głową swą nád corką Jerozolimską/ mowiąc: Y onoż tho iest miástho/ doskonáłey pieknośći/ rozrádowánie wsstornkiey ziemie?

Phé. Otworzyli ná ćie vstá swoie wßystcy nieprzyiaćiele twoi: kxzykáli y zgrzytáli zebámi/ á mowili: Pożrzemy: Otho dziś iuż ten dzień ktoregosmy czekáli/ náleźlizmy/ widzielismy.

Ain. Vczynił Pan co myslił/ wypełnił mowę swą ktorą był przykazał ode dni stárádawnych/ Skáźił/ á nieprzepuśćił/ y vweselił nád tobą nieprzyiaćielá/ á podwyßył rog nieprzyiaćioł twoich.

Leuit: 26

Zadic. Wołáło serce ich do Páná ná murzech corki Syonskiey/ Wywiedź iáko rzekę łzy przez dzień y przez noc: nie day sobie odpoczynku/ y niech nieprzestawa źrzenicá oká twoiego.

Deute: 4.

Coph. Powstań/ Chwal w nocy ná początku czućia: Wyliey iáko wodę serce swe przed oblicznośćią Páńską/ podnieś kniemu rece twoie zá dusse máłych dziatek twoich/ ktorzy pomárli głodem ná początku wssech tretow.

Res. Obácz moy Pánie á przypátrz sie pilnie kogoś ták bárzo iáko wino obrał/ á wiec iuż będą ieść niewiásthy płod swoy/ dziathki máłe ná piedzi? gdyß iuż ná swiethym mieyscu Páńskim zábijáią Kápłaná y Proroká?

4. Reg: 6. Threno: 4.

Sin. Leżeli po ziemi ná dworze dziećie y stárzec: pánny moie y młodzieńcy moi popádáli od mieczá: pobiłeś ie w dzień popedliwośći twoiey: pobiłeś/ ániś sie zlutował.

Thau. Przyzwałeś iáko ná vroczysty dzień/ tych ktorzyby mie strássyli w około/ á niebył w dzień popedliwośći Páńskiey kthoryby vćiekł/ á był zostáwion: kthorem wychował y wyżywił/ nieprzyiaćiel moy potráćił ie.

Cap: 3.

Aleph.

JA mąż widząc chudobę moie w rozdze zápálczywośći iego. Aleph. Popadzał mie/ y przywiodł w ćiemnośći/ y nie w swiátłość. Aleph. Tylkoć ná mie obroćił/ y náwroćił rekę swoie cáły dzień.

Beth. Stárą vczynił skorę moie y ćiáło moie/ stárł we mnie kośći moie. Beth. Obudował około mnie/ y obtoczył mie żołćią y prácą Beth. W ćiemnym miescu posádził mie/ iáko vmárłe wiekuiste.

Gimel. Obudował przećiwko mnie/ ábym nie wyssedł: obćiążył peto moie. Gimel. Ale też y gdy będę wołał á prośił/ wypchnął modlitwę moię. Gimel. Zágrodził drogi moie kámieńmi gránowithemi sćiesski moie wywroćił.

Daleth. Stał mi sie Niedzwiedziem ná zdrádzie leżącym: Lwem w miescach skrytych. Daleth. Sćiesski moie wywroćił/ á mnie zła mał/ vczynił mie spustossonym

Daleth. Wyćiągnął łuk swoy/ á po-

stáwił

ſtawił mie ſobie iáko cel przećiwko ſtrzale.

Hiere: 20. He. Wſtrzelił w nerki moie ſtrzały ſáydaku ſwego. He. Stałem ſie ná posmiech wſſemu ludu memu/ pieśnią ich (bytem) cáły dzień. He. Náپełnił mie gorzkośći/ vpoił mie piołunem.

Vau. Połamał ná porżad żeby moie/ nákarmił mie popiołem. Vau. Wypędzona ieſt spokoiu duſſá moiá/ zápomniałem dobrych rzeczy. Vau. Rzekłem/ zginął iuż koniec moy/ y nádzieiá moiá od Páná.

Zain. Wſpomni ná chudobę y ná wykroczenie moie/ ná piołun y ná żołć. Zain. Pilnie to będę pámiętał/ y vſchnie we mnie duſſá moiá. Zain. To ſobie rospomináiąc w ſercu moim/ w Bogu będę miał nádzieie.

Heth. (Jeſſcże to) Miłoſierdzia Páńſkie że nie ieſteſmy wyniſſczeni: żeć nie vſtáły zlithowánia iego. Heth: Poznałem o świtániu/ że mnoga ieſt wiárá twoiá.

Pſal: 15. Heth. Cząſtká moia Pan/ rzekłá duſſá moiá: y przetoż będę go czekał.

Pſal: 21. Teth. Dobry ż to ieſt Pan tym ktorzy w nim nádzieie máią/ duſſy tey ktora go ſſuka. Teth. Dobra rzecż ieſth oczekáwáć z milczeniem zbáwienia Bożego. Teth Dobra rzecż ieſt mężowi/ gdy poniesie iárzmo z młodości ſwoiey.

Iod. Będzie ſiedział ſczęgulny á będzie milczał: iż ſie wyniosł ſam nád ſiebie. Iod. Położy w prochu vſthá ſwoie/ owaby snáć bytá iáka nádzieiá. Iod. Da bíiącemu ſie lice ſwe/ będzie ſyt vrągánia.

Caph. Boć wżdy nie odpędzi námieki Pan. Caph. Bo áczż odrzućił/ ále ſie zlituie według mnoſtwá lutości ſwoich. Caph. Abowiem nie poniżył z ſercá ſwego áni odrzućił ſynow ludzkich.

Lamed. Aby ſthárł pod nogámi ſwemi wſſyſtki więźnie ziemie. Lamed. Aby náchylił ſadu męſkiego przed obliczność ią twarzy Nawyżſſego. Lamed. Aby przewrocił człowieká ná ſądzie ſwoim/ Pan o tym nie wiedział.

Mem. Ktoż ieſt tákowy ktoryby rzekł áby ſie ſtáło/ gdy Pan nie roſkazał? Mem. Z vſth Nawyżſſego niewynidą áni złe áni dobre rzeczy? Mem. Przecż żemrał człowiek żywy/ maż zá grzechy ſwoie?

Iob. 13. Pſal: 31. Nun. Dowiáduymy ſie drog náſſych/ á ſukaymy/ y wrocimy ſie zás do Páná. Nun. Podnieśmy ſercá náſſe y z rękámi do Páná ku niebu. Nun. Myſmy ſámi nieprawie czynili/ á ku gniewuſmy wyzywáli: przetoż ſie ty vprośić dáć niechceſz.

Samech. Przykryłeś nas popędliwoſcią/ y vbiłeś nas: pobiłeś nas á nieprzepuśćiłeś nam. Samech. Záſtáwiłeś ſie obłokiem/ aby do ćiebie niedoſſłá modlitwá. Samech. Wykorzenieniem/ y odrzuceniem/ vczynił mie w posrzodku ludzi.

Ecclesi: 35.

Phe. Rozdárli ná nas vstá swoie wſſyſtcy niepzyiaćiele náſzy. Phe. Strácheм y ſidłem ſtháło ſie nam Proroctwo/ y ſtrusſenie. Phe. Vpuſty wod wywiodło oko moie/ w potárćiu corki ludu moiego.

Threno: 1

Ain. Oko moie vtrapione ieſt/ áni przeſtáło/ przeto że niebyło odpoczynku. Ain. Ależby poyżrzał á obaczył Pan z Niebá. Ain. Oko moie odárło duſſe moie/ we wſſyſtkich corkách miáſtá moiego.

Zadic. Łowiąc vłowili mie iáko ptaká nieprzyiaćiele moi dármo. Zadic. Wpadł w iámę żywot moy/ á przytożyli mie kámieniem. Zadic. Rozlały ſie wody nád głowa moia/ rzekłem: Jużem zginął.

Koph. Wzywałem imienia twego Pánie z Jeźiorá naoſtáteczńieyſſego. Koph. Głos ſłyſſałeś moy: nieodwracayże vchá twego od ikánia mego/ y wołánia mego. Koph. Przybliżyłeś ſie (ku mnie) w dzień gdym ćię wzywał/ rzekłeś mi: Nieboy ſie.

Słowa mile

Res. Sądziłeś Pánie rzecż duſſe moiey odkupićielu żywotá mego. Res. Widziałeś Pánie niepráwość ich ná przećiwko mnie: oſądźże ſąd moy. Res. Widziałeś ich wſſyſtkę zápáleżywość/ wſſyſtkie myſli ich przećiw mnie.

Sin: Słyſſałeś vrągánia ich Panie/ wſſyſthkie myſli ich przećiwko mnie. Sin. Vstá tych co powſtawáli ná mie/ y rozmyſlánia ich przećiwko mnie cáły dzień. Sin. Siedzenie ich y powſthánie ich obáczż/ iaćiem ieſt piosnką ich.

Thau. Oddaż im wzaiem Pánie: według vczynkow rąk ich. Thau. Daß im tarczą ſercá praca á robothę thwoie. Thau. Będzieß ie prześládował w popędliwośći twoiey/ á zetrzeß ie pod niebioſy Pánie.

Cap: 4.

Aleph.

JAkoż ſie záćmiło Złoto/ odmienitá ſie bárwá naylepſſa/ rozmiothane ſą kámienie Swiathnice ná przodku wſſyſthkich vlic?

Beth. Synowie Syonſcy zacni/ y odziani przedniewſſym złotem: iákoż zrownáni ſą z naczyniem ſkorupiánym/ z vczynionym á robotą rąk gárncżárſkich?

Gimel. Ale y iedze obnáżyły piersi/ kármiły mlekiem ßczenietá swoie: Corká ludu moiego okrutna iáko Strus ná pusscy.

Isaiæ. 34.

Daleth. Przyschnął iezyk thego co ssał do podniebienia iego od prágnienia: Málutcy prosili o chleb/ á niebyło kthoby im go vłomił.

Thre: 2.

He. Ci co vżywáli roskossnie/ pogineli ná drogách: ci co sie wychowáli w Szárłaćie/ dárli sie do gnoiu.

Vau. A stáłá sie niepráwość corki ludu moie° wietßa niżli grzech Sodomczykow: ktorzy wywroceni są we mgnieniu oká/ á niepoimáły ich rece.

Gene: 19.

Zain. Bielssy niżli snieg Názáreyczykowie iego/ iásnieyssy niż mleko/ rumieńssy niżli stáre kośći Słoniowe/ pieknieyssy niżli Száphir.

Heth. Poczerniáło bárziey niżli wegle oblicze ich/ á niepoználi ich ná vlicách: przyschłá skora ich do kośći: vschłá á sthátá [illegible] iáko drewno.

Psal: 101.

Teth. Lepiey było tym ktore miecz pobił/ niżli tym ktorych pozábijał głod: bo ći powiedli wytrawieni niepłodnośćią ziemie:

Deute: 28. 4. Reg: 6. Threno: 2.

Iod. Rece niewiast miłosiernych/ wárzyły syny swoie: stáli sie im potráwą w zborzenie corki ludu mego.

Thre: 2.

Caph. Wypełnił Pan po pedliwość swoie/ wylał gniew zágniewánia swego/ y podniećił ogień w Syonie/ á wypalił fundámenty iego.

Lamed. Nie wierzyli Krolowie ziemscy/ y wßytcy obywátele okregu/ żeby wßedł nieprzyiaćiel/ y niesprzyiáżny człowiek bronámi Jerozolimskiemi.

Mem. Dla grzechow prorokow iego/ y niepráwośći kápłanow iego/ ktorzy wylewáli w posrzod iego krew spráwiedliwych.

Gene: 9.

Nun: Błąkáli sie slepi po vlicach/ pomázáli sie krwią: á gdy niemogli/ dzierżeli fałdziste ßáty swoie.

Zamech. Oddżeyćie splugáwieny/ wołáli ná nie Oddżeyćie idźćie preć/ nie tikayćie sie/ bo sie swárzyli y burzyli: powiedzieli miedzy narodámi/ Nie bede wiecey miesskał miedzy nimi.

Phe. Oblicze Páńskie rozdzieliło ie/ nie vczyni by miał weyźrzeć ná nie: niewsthydzili sie oblicza kápłáńskiego/ áni sie smiłowáli nád stáremi.

Ain. Gdysmy iesscze w cále byli/ vstáły oczy násse ná márny rátunek náß/ gdysmy sie pilnie zápátrzáli ná on narod ktory nas zbáwić niemogł.

Zadic. Slizáły sie stopy násse ná drodze vlic nássych/ przybliżył sie koniec náß/ wypełniły sie dni násse/ bo iuż przyssedł koniec náß.

Coph. Pretssy byli ći co nas gonili niż Orłowie niebiescy: po gorách gonili nas/ ná pusscżey zásadzki ná nas czynili.

Hiere: 4. Abacuc. 1.

Res. Duch vsth nássych/ Chrystus Pan poiman iest w grzechách nássych: kthoremusmy mowili/ w ćieniu twoim bedziemy żyć miedzy narody.

Gene: 2.

Sin. Rozráduy sie á rozwesel corko Edomska kthora miesskaß w ziemi Hus: y do ćiebie też doydzie kielich/ vpijeß sie/ yobná żoná bedzieß.

Thau. Wypełniłá sie niepráwość twoiá corko Syonska/ iuż wiecey ktemu (mysli) nieprzyda/ áby ćie miał przenieść: Ná wiedził niepráwość twoie corko Edomska odkrył grzechy twoie.

Cap: 5.

MOdlitwá Jeremiassá Proroká.

POspomiń sie Pánie na to co sie nam przydáło: pilnie bácz á oglądáy zelżywość násse. Dziedzictwo násse obrocono iest do obcych domy náße do cudzich. Stálismy sie sirotámi bez oycá: mátki násse są iáko wdowy. Wode násse pilismy zá pieniadze: drwá násse kupowálismy sobie zá płacą. Nád ßyiámi nássymi zámierzáli sie/ sprácowánym nie dawano odpoczynku. Egipthowi podálismy rece/ y Assyriyczykom: bysmy sie iedno chlebá náiedli. Oycowie nássy zgrzessyli/ á iuż ich niemaß: á mysmy ich niepráwośći nosili. Słudzy byli pány nássymi: Niebył ktoby nas wykupił z reki ich. Zá niebespiecznośćią duß nássych przynosilismy sobie chlebá/ od twarzy mieczá ná pusscżey. Skorá náßá iáko piec wygorzáłá/ od ćiesskey nawáłnośći głodu. Niewiásty ná Syonie poniżáły/ y pánny w miástách Judskich. Kriażetá reka obiessone są: oblicza stárych ludzi niewstydziły sie. Młodziencow niewsthydliwie vżywáli: á dziatki ná drzewie vpádáły. Starcowie pogineli z bron: Młodzi z koru spiewáiacych. Vstáło wesele sercá náßego: obroćił sie w żáłość kor náß. Zpádłá koroná z głowy nássey: biádá nam/ iżesmy zgrzessyli. A dla tego żáłosnem sie stáło serce násse/ przeto záćmiły sie oczy násse. Dla gory Syon iż zginełá: Lisski chodziły po niey. Ale ty Pánie ná wieki trwáć bedzieß/ stolec twoy od rodzáiu do rodzáiu. Czemuż nas wiecznie zápominaß? opuśćißże nas

Hiere: 19. Ezech: 18.

Hiere: 31. ná długość dni: Náwroć nas Pánie k sobie á náwroćimy sie: Odnow dni násse/ iáko od początku. Ale zárzućiwssy odegnałes nas/ rozgniewáłeś sie ná nas przezliß bárzo.

Koniec płáczliwego nárzekánia Jeremiassá Proroká:

Proroctwo Barucha Proroka.

Kxiegi Báruchá Proroká są o słowiech ktore czedł więźniom w Bábilonie: Też wspomina o náwroceniu z więźienia/ y o rzeczách przyszłych. Máią Kápitul sześć.

Cap: 1.

Zydowie z Bábilonu posláli kxiegi Baruchowe żydom do Jeruzálem/ pospołu z pieniądzmi żebránemi. áby oni offiáruiąc zupełne offiáry Pánu modlili sie zá nimi/ y zá Nabuchodonosorá Krolá y syná iego Báltázárá/ á spowiádáli sie grzechow swoich.



E są Słowá kxiąg ktore nápisał Baruch syn Nerie/ syná Máásyassowego/ syná Sedechiassowego/ syná Sedei/ syná Helchiassá w Bábilonie piątego roku/ siodmego dniá miesiącá/ od czásu ktorego dobyli Cháldeycykowie miástá Jeruzálem/ y wypalili ie ogniem. A czytał Baruch słowá thych kxiąg w vssy Jechoniassá syná Joácymá Krolá Judskiego/ y w vssy wßystkiego ludu przychodzącego do kxiąg: y w vssy mocnych synow Krolewskich/ y w vssy stárssych/ y w vssy ludu/ od namnieyssego do nawięczssego/ tych wssystkich ktorzy miesskáli w Bábilonie/ przy rzece Sody. Ktorzy y słucháiąc płákáli/ y pośćili/ y modlili sie przed oblicznośćią Páńską.

4. Reg: 25.

A názbieráli pieniędzy/ według tego iáko czyiá ręká mogłá przemoc: y posláli do Jeruzálem do Joácymá syná Helcyassá syná Sálom kápłaná/ y do kápłanow/ y do wßego ludu kthory mogł być náleźion przy nim w Jeruzálem/ gdy wźieli naczynie kośćiołá Páńskiego/ ktore było zábráne z kośćiołá/ áby ie zasie posláli do źiemie Judskiey/ dziesiąthego dniá miesiącá Syban/ nácynie srebrne ktore był spráwił Sedechiaß syn Jozyassá Krolá Judskiego/ gdy był poimał Nábuchodonozor Krol Bábiloński Jechoniassá/ y Kxiążetha/ y więźnie/ y mocarze/ y lud źiemie z Jeruzálē/ á záprowádził ie do Bábilonu. Y rzekli: Oto posláliśmy do was pieniądze/ zá ktore nákupćie zupełnych offiar/ y kádzidłá/ á naczynćie Mánny/ offiáruyćieß zá grzech ná ołtarzu Páná Bogá nássego: á modlćie sie zá zdrowie Nábuchodonozorá krolá Bábilońskie° y zá zdrowie Báltházárá syná iego/ áby były dni ich iáko dni niebieskie ná źiemi. Aby nam dał Pan moc/ y oświećił oczy násse/ ábysmy żyli pod ćieniem Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskie°/ y pod ćieniem Báltházárá syná iego/ ażebysmy im służyli ná wiele dni/ ábysmy też nálezli łáskę przed oblicznośćią ich. Modlćie sie też y zá nas sáme Pánu Bogu nássemu: bosmyć zgrzessyli Pánu Bogu nássemu/ á nie odwroćiłáć sie popędliwość ie° od nas do dzisia dniá. A czythayćie the kxiegi kthoresmy posláli do was/ áby były czythane w kośćiele Páńskim/ w dzień vroczysty/ y w dzień przystoyny.

Deute: 14.

Hiere: 29. 1. Timo: 2.

A będziećie mowić Pánu Bogu nássemu spráwiedliwość: ále nam záwstydzenie oblicza nássego/ iáko iest ten dzień/ wssystkiemu ludu Judskiemu/ y tym ktorzy miesskáią w Jeruzálem/ Krolom nássym/ y Kxiążętom nássym/ y kápłanom nássym/ y prorokom nássym/ y oycom nássym. Zgrzessilichmy przed Pánem Bogiem nássym/ á nie wierzyliśmy/ nie duffáiąc mu: y nie byliśmy poddáni iemu/ ániśmy słucháli głosu Páná Bogá nássego/ ábysmy byli chodzili w przykazániu iego ktore nam dał. Od onego dniá kthorego wywiodł oyce násse z źiemie Egiptskiey/ áż do tego dniá/ byliśmy nie wiernemi przed Pánem Bogiem nássym: A rosprosseni odsthąpiliśmy/ ábysmy nie słucháli głosu iego. Y trzymáło sie nas wiele złego/ y przeklectwá/ ktore postánowił Pan Moizessowi słudze swemu/ ktory wywiodł oyce násse z źiemie Egiptskiey/ áby nam dał źiemię opływáiącą mlekiem y miodem/ iáko po dziś dzień: A nie słucháliśmy głosu Páná Bogá násse°/ podług wssystkich słow Prorockich ktore słał do nas/ y do Sędziow nássych: ále odessliśmy ieden káżdy w zmysł sercá swego złośćiwe°/ spráwuiąc

Baruch. 2. Danie: 9.

Leuit: 26. Deute: 28.

wuiąc Bogom obcym / czyniąc złe rzeczy przed oczymá Páná Bogá nássego.

Cap: 2.

Żydowie będąc w niewoli wyznawáią grzechy swoie / że dla nich przypádło ná nie wssystko złe / co im było opowiedziano przez proroki / á ták prossąc o miłosierdzie / ktore był obiecał dáć przez Moiżessa tym ktoryby się vpámiętáli á náwrocili.

Dánie: 9.

NRzetoż postánowił Pan Bog náß słowo swoie ktore mowił do nas / y do Sędziow nássych ktorzy sądzili lud Izráelski / y do Krolow nássych y do Krią żąt nássych / y do wssystkiego ludu Izráelskiego y Judskiego: áby przywiodł Pan ná nas wielkie złe rzeczy / ktore się nie stáły pod niebem / iáko się stáły w Jeruzálem / po dług onego co napisano w Żakonie Moi żessowym / áby iadł człowiek ciáło syná swe go / y ciáło corki swoiey. Y dał ie pod moc wssystkich Krolow ktorzy są około nas / ná wrogánie / y ná spustoszenie / y miedzy wssy stkimi ludźmi / do ktorych nas Pan rozmio tał. A stáliśmy się ze spodku / a nie z wierz chu: iżeśmy zgrzeszyli Pánu Bogu nássemu nie będąc posłuszny głosu iego.

Deute: 28. 4. Reg: 6.

Báruch. 1.

Pánu Bogu nássemu spráwiedliwość: ále nam y oycom náßym záwstydzenie obli cza / iáko iest dzisieyssego dniá. Abowiem opowiádał nam Pan to wssystko złe / kto re przyszło ná nas: á myśmy nie prosili obli cza Pána Bogá nássego / ábyśmy się byli náwrocili kożdy z nas od drog nássych bár zo złych. Y był czynnym Pan we złych rze czach / á przywiodł ie ná nas: bo spráwiedli wy iest Pan we wßech skutkach swoich / kto re nam przykázał: á nie słuchálismy głosu iego / ábyśmy byli chodzili w przykázániach Páńskich / ktore dał przed obliczym náßym.

Dánie: 9.

A teraz Pánie Boże Izráelski / ktoryś wywiodł lud twoy z ziemie Egipthskiey w rece mocney / y w známionách / y w cudach y w mocy thwoiey wielkiey / y w rámieniu wysokim / á spráwiłeś sobie imie iáko iesth dzisieyssego dniá: zgrzeszyliśmy niepobo żnieśmy czynili / nieprawieśmy dziáłali Pá nie Boże náß / we wßech spráwiedliwos ściach twoich: Niechże się odwroći gniew twoy od nas: boć nas iuż bárzo máło zostá to miedzy narodámi / dokądeś nas rozpro ßył. Wysłuchay Pánie prośby náße / y mo dlitwy násse / á wiwiedz nas dla sam siebie á day nam náleść táske przed oblicznośćia tych ktorzy nas záwiedli: áby wiedziáłá wssystká ziemiá / iżeś ty iest Pan Bog náß / á iż imie twoie wzywáne iest nád Izráelem: y nád rodem iego. Weyzrzy Pánie z domu

2. Par: 6.

twego swiethego ná nas / á przychyl vchá swoiego / y wysłuchay nas.

Deute: 26. Isaiæ. 63. Psal: 113.

Otworz oczy twoie / á ogláday: żeć nie y márli ći ktorzy są w piekle / ktorych duch wzięty iest od wnetrznośći ich / dáią cześć y vspráwiedliwienie Pánu / ále dußá ktorá w zásmuceniu położona iest / prze wielkość złego / ktora chodzi schyliwssysie y mdłá / y oczy schadzáiące / á dussá łáczna tá dawá tobie cześć y spráwiedliwość Pánu. Bo nie podług spráwiedliwości oycow nássych my wylewamy prośby / á prosimy miłosier dzia przed obliczność ćia twoia Pánie Bo że náß: ále iżeś zesłał gniew twoy y zápál czywość twoie ná nas / iákoś mowił przez proroki sługi twoie / tymi słowy.

Hiere: 27.

To mowi Pan / Náklońćie rámienia wá ßego / y ssyie wássey / á robćie Krolowi Bá bilońskiemu: y będźiećie siedzieć w ziemi kto ram dał oycom wássym. Ale ieśli nie będźie ćie słuchać głosu Páná Bogá wássego / á byśćie robili Krolowi Bábilońskiemu: zá tráćenie wásse vczynię z miast Judskich / y z Jeruzálem / y odeymę od was głos wesela / y głos rádości / y głos oblubienicá / y głos oblubienice / á będzie wßysthká ziemiá bes stop tych coby w niey mieszkáli. A nie vslu cháli głosu twego / áby robili Krolowi Bá bilońskiemu: y potwierdziłeś słowá twoie ktoreś mowił przez sługi twoie Proroki / áby były przeniesione kości krolow nássych: y kości oycow nássych z mieysca swego. A oto porzucone są ná gorącu słonecznym / y ná mrozie nocnym: á pomárli w boleśćiach co nágorssych / w głodzie w mieczu / y w wy gnániu. Y położyłeś kośćioł w ktorym wzy wáne iest ime twoie / iáko ten dzień: dla nie práwości domu Izráelskiego / y domu Jud skiego. A vczyniłeś w nas Pánie Boże náß / według wßelkiey dobroći swoiey / y we dług wssystkiego zmiłowánia twego one go wielkiego: iákoś mowił przez sługę twe go Moiżessá / w on dzień gdyś mu roskazał pisáć Żakon twoy przed syny Izráelskiemi mowiąc. Nie będźiećieli słuchać głosu me go / thedy tho wielkie mnosthwo / obroći się w namnieysse miedzy Narody / gdzie ia ie rozmieć: boć ia wiem że mię nie bę dzie słuchał then lud. Jest bowiem then lud twárdey krzcźyce: á obroći się ku sercu swemu w ziemi ieńctwá swego: á zwiedzą żem ia iest Pan Bog ich: y dam ia im ser ce / y zrozumieią y vssy / á będą słuchać. A bę dą mię chwalić w ziemi niewolstwá swego y będą pámiętać ná imie moie. Y odwroco się od twárdego grzbietu swego / y od zło ściwości swoich / iż wspomiona ná drogę oy cow swoich / ktorzy zgrzeszyli przećiwko mnie. A odwołam ię záśie do ziemie ktho-

Deute: 4. & 28.

obiecnice swy niezapamięta Pan

ram przyſiągł oycom ich / Abrahámowi / Izáákowi / y Jakobowi / y beda w niey pánować y rozmnoże ie / á nie beda vmnieyſſeni. Poſtánowie im też Teſtáment iny wieku iſty / abym im był za Bogá / y oni beda mi zá lud: á nie ruſze wiecey ludu moiego ſynow Izraelſkich z ziemie ktoram im dał.

Cap: 3.

Modlitwá wtemiow żydowſkich w niewoli beda cych ku Pánu Bogu o zlithowánie / gdyż ſie mu chcą ode złości odwrocić. Mądroſć gdzie náydowana by wał / o wcielenin Páná Chryſtuſowym.

A teraz Pánie wſſechmocny Boże Izráelſki / duſzá w vciſkach y duch ścisniony woła do ciebie: Sluchay Pánie á zmiłuy ſie / boś ieſt Bogiem miłoſiernym / zmiłuyże ſie nád námi: boſmyć zgrzeſſyli przed toba. Bo ty ſiedzisz ná wieki / á my poginiemy wiecznie? Pánie wſſechmocny Boże Izráelſki wyſłuchay teraz modlitwe pomárłych Izráelſkich / y ſynow ich / ktorzy zgrzeſſyli przed toba / á nie ſłuchali głoſu Páná Bogá ſwego / y przypoły ſie do nas złe rzeczy: Nie chciey pomnieć ná nieprawości oycow náſſych / ále wſpomni ná rękę ſwą / y ná imie twoie tego tho czásu Boś ty ieſt Pan Bog náß / á bedziemy cie chwálić Pánie / boś przeto dał boiáźń ſwą wſſercá náſſe / zebyſmy y wzywali imienia twego / y chwalili cie w iectwie naſſym: bo ſie nawracamy od nieprawości oycow náſſych ktorzy z grzeſſyli przed toba. A oto my ieſteſmy dziś w iectwie náſſym / ktory mes nas roſproſſył ná pohánbienie náſſe / y ná przeklectwo / y ná grzech / według wſſech nieprawości oycow náſſych ktorzy odſtąpili od ciebie Pánie Boże naß.

Stuchay Izráelu przykazaniá żywotnego bierz ſobie w vßy ábyśćie vmieli roſtropność. Co to ieſt Izráelu żeś ty ieſt w ziemi nieprzyiaciol twoich? Zaſtárzałeś ſie w cudzey ziemi / ſplugáwiłeś ſie z vmárłemi: poczytanes z tymi ktorzy ſtępuią do piekłá. (toć to ieſt) Opuścilesś ſtudnicę mądroſci. Bo byś thy był po drodze Boſkiey chodził / iśćie byś był zmieſſkał w pokoiu ná ziemi. Wywiádz ſie gdzieby była roſtropność / gdzie cnotha / gdzie rozum: chceſſli ſie záraz dowiedzieć gdzie ieſt długowiecznoſć żywota / y pożywienie / gdzieby była świátłość ociu / y pokoy: Kthoż nálazł mieyſce iey? Y ktoż wſſedł do ſkárbow iey? Gdzieś teras ſa Kniążętá Narodow / y ci co pánuią nad beſtyámi ktore ſa po ziemi? ktorzy z ptaki niebieſkiemi krotofile ſtroią? Ktorzy Srebro ſkarbią / y Złoto w ktorym dufáią ludzie / á końcá niemáß nábywániu ich: ktorzy Srebro kuią y pieczliwi ſa: y niemáß náleżienia ſpraw ich?

Wykorzenieni ſa / á do piekłow zſtąpili / y inni ná ich mieſce powſtáli. Młodzieńcy widzieli świátłość / y mieſſkali ná ziemi: ále drogi kárności niewiedzieli / áni zrozumieli ścieſſek iey / áni iey przyieli ſynowie ich / od oblicza ich daleko ſie ſtałá: Nieſłychać było o niey w ziemi Chánánieyſkiey / áni iey widziano w Temán: Synowie też Ágár ktorzy pilnie ßukáią roſtropności ktora z ziemie ieſt / kupcowie ziemſcy / y Themán / y báiácze / y wynaydźćiele mądroſći y rozumności: ále drogi mądroſći niewiedzieli / áni im przyſſły ná pámięć ſcieſſki iey.

O Izráelu / iáko wielki ieſt dom Boży / y niezmierne mieyſce dzierżáwy iego? Wielki ieſt / á końcá niema / wyſoki y niezmierny. Thám byli oni záwołáni á známienici Obrzymowie oni ktorzy od początku byli / wzroſtu wielkiego / vmieli woyne. Nie też ſobie obrał Pan / áni też ich drogę roſtropności náleżli: przetoż też zgineli. A iż niemieli mądroſći / záginęli przez ſwą niemądroſć. Y kto wſtąpił do niebá / á wźiął ią / y wywiódł ią z obłokow? Kthoż ſie przepłáwił przez morze / á nálazł ią / y przyniołł ią nád złoto wyborne? Y niemáß thego kthoby mogł wiedzieć drogi iey / áni kthoby mogł wynáleść ścieſſki iey: ále ktory wſſyſtkie rzeczy vmie / ten ią zna / y wynálazł ią roſtropnością ſwoią: ktory zgotował ziemie w wiecznym czáſie / y nápełnił ią źwierzáthy o dwu y o czterzech nog: kthory wypuſcza świátło / á idzie: / y wzowie go / y ieſt mu poſłuſſne ze drżeniem. Gwiazdy thakież dáły świátło w ſtrażách ſwoich / y rozweſeliły ſie wezwáne ſą / á rzekły: Jeſteſmy gotowe. Y ſwieciły mu z wdzięcznością / onemu ktory ie ſtworzył. Then ieſt Bog náß / y niebędzie mian iny przeciw niemu. Then wynálazł wſſelką drogę kárności / y dał ią Jakobowi ſłudze ſwemu / y Izráelowi miłemu ſwemu: Potym widzian ieſt ná ziemi / y z ludźmi obcował ieſt.

Cap: 4.

Jeruzálem lituie ſpuſtoſſenia ſwego / wpomina ſyny ſwoie áby byli dobrey myſli / iż ták dla złości ich dał ie do więzienia nieprzyiaćiołom / ták nieprzyiaćiele ich mażąś ſtłumić.

Te ſą Kniegi przykazánia Bożego / y zakon ktory trwa ná wieki / wſſyſcy ktorzy ią trzymáią / przyidą ku żywothowi: ále ktorzy go opuſcżáią / przyda ku

Deute: 4. Hiere: 23. Pſal: 144.

Gene: 1.

Ioſue. 10. Eſaiæ. 38. Eccleſi. 46.

Ioan: 1.

Hiere: 2.

dá ku śmierći. Nawroć śie Jákobie / á chwyć śie go / chodź droga ku bliśku ieº przeciw świátłości iego. Niedaway inemu ćći á sławy twoiey / á dostoieństwá swego narodowi obcemu. Błogosławieniśmy Jsráelu: iż te rzeczy ktore śie Bogu podobáia / nam są iáwne. Bądź lepśśey myśli ludu Boży / pámiętliwy Jsráelu. Záprzedániśćie narodom / nie ná zátrácenie: ále przetho iżeśćie w gniewie Bożym wyzwáli Páná ná gniew / ieśteśćie też wydáni przećiwnikom. Abowiem pobudziliśćie thego ktory was vczynił Bogá wiecznego / offiáry czyniąc dyabelstwu á nie Bogu. Zápámiętáliśćie bowiem onego ktory was wychował á zásmucáliśćie mámke wásse Jeruzálem. Bo widziáło (Jeruzálem) karánie od Bogá przychodzące ná was / y mowiło / Słuchayćie pogránicżni Syonu: boć przywiodł ná mie pan żal wielki: bom widziáło wieźnie ludu moieº / synow y corek moich / ktore ná nie przywiodł Wiecżny. Bo chowáłám ie z rádośćia: á opuśćiłam ie z płáczem y z żałośćia. Niech śie żaden nierádnie że mnie wdowy y osieroćiáley: od wielu ieśtem opuśćzoná / dla grzechow synow moich / że śie vchylili od zakonu Bożego. A śprawiedliwości iego niewiedzieli áni chodzili drogámi przykazań Bożych / áni śćieśśkámi prawdy ieº z śprawiedliwośćia chodzili. Niech przyda pogránicżni Syonu / á niech wspominaią ná wieźienie synow y corek moich / ktore ná nie przywiodł Pan wiecżny. Boć przywiodł ná nie narod z dáleká / narod niecnotliwy / á inego iezyká: ktorzy śie nie wstydzili stárcá / áni śie zlutowáli nád dźiećiećmi: y záwiedli precz mile mnie wdowy / y przez synow sámą śćężegulną zostáwili.

A ia theraz co wam mogę pomoc? Bo ten ktory ná was przywiodł the złe rzeczy / tenże was wydrze z rąk nieprzyiaćioł wáśnych. Chodźćie synowie / chodźćie: bo ćiem ia sámiućka zostáwiona. Zwloktám z siebie śáte pokoiu / á obloktám śie w wor modlitwy / y będę wołáć do Nawyśśego zá dni moich. Bądźćie lepśśey myśli synaćkowie / wołayćie do Páná / á wyrwieć was z ręki kriażąt nieprzyiaćioł. Bo ćiem ia miáłá nádźieie ná wieki o zbáwieniu wáśśym: y przyśło mi rozrádowánie od świętego nád miłośierdziem / ktore wam przyidzie od wiecznego zbáwićiela nászego. Bom ći śie swámi rozśtháło z żalem y z płáczem: ále mi was záś przywiedźie Pan z rádośćia y z vćiecha ná wieki. Bo iáko widzieli sąsiedzi Syońscy wieźienie wásse od Bogá: ták w rychlie ogladáią zbáwienie wáśe od Bogá / ktore przyidzie ná was z wielką ćći / y z świętnośćia wiekuiśtą.

Synowie ćierpliwie znośćie gniew / ktory przypadł ná was: Abowiem prześlądował ćie nieprzyiaćiel twoy / ale w rychle ogladaćie zátrácenie iego: á ná śśyie iego ná śtąpiś. Kochánkowie moi śśli po drogach ostrych: bo byli wiedzieni rownie iáko trzodá roztárgána od nieprzyiaćioł. 2. Reg: 16.

Bądźćie dobrey myśli synowie / á wołayćie do Páná: boć będźie pámiątká wáśśá w tego ktory was záwiodł: Bo iákoć był zmyśł waś ábyśćie obtądźili od Bogá: w dźieśięćior náśob záś thák wiele náwroćiwśśy śie będźiećie go śśukáć. Abowiem ktoryć ná was przywiodł / the złe rzeczy / tenżeć záśie przywiedźie wam wiekuiśtą vćiechę z zbáwieniem wáśśym. Bądź dobrey myśli Jeruzálem: bo ći ten nápomina ktory ći miánował. Szkodnicy zginą ći co ćiebie nędźili: á ktorzy śie kochali z vpądku twego / będą skárani. Miáśtá ktorym służyli synowie twoi / będą karáne y ći ktorzy pobrali śyny twoie. Bo iáko śie rozrádowało z obalenia twego / á weśeliło z vpądku twego: ták śie zásmući z spuśtoszenia swego. A będźie odćięte rozrádowánie mnośtwá iego / y obrádowánie iego będźie mu ná żałość. Przyidzie bowiem ná nie ogień od Wiecznego / ná długowieczne dni / á będą w nim mieśkáć Cżárći przez wiele cżásow. Ogladni śie Jeruzálę ná wschod śłońcá / á obácz vćiechę ktora tobie przychodzi od Bogá. Abowiem oto przychodzą synowie twoi ktoreś rospuśćiło rosprossone: przychodzą zgromádzeni od wschodu śłońcá áż do zachodu ná słowo świętego / rozrádowawśśy śie ná cześć Bogu. Esaie: 55. Hiere: 50. Deute: 28. Hiere: 5. Deute: 4. & 30. Psal: 129. 4. Reg: 17. & 25.

Cap: 5.

Każe miáśtu Jeruzálem zewlec żałobę / przeto że śynowie iego z pohańbieniem wiedzieni do wieźienia / z sławą záś máią być odwiedzieni ná swe mieśce.

Zewlecż śie Jeruzálem z śátháy żałobney / y vtrapienia twego: obleczże śie w ozdobę y cześć tey sławy / ktora ty maś od Bogá wiekuiśtą. Oblecz śie w sowitą śáte od Bogá śprawiedliwości / á włoż ná głowę twą cżapkę ćći wieczney. Bo Bog vkaże świethność swą w tobie / ktora ieśt pod niebem. Miánowáne bowiem będźie tobie imie twoie od Bogá náwieki. Pokoy śprawiedliwości / á cześć pobożności.

Powśtań Jeruzálem śtoyże ná wysokoś ći / á obeyzrzy śie ná wschod śłońcá / y ogladay zebráne śyny twoie od Wschodu śłońcá áż do Zachodu / ná słowo świethego rádu iący śie / z Bożey pámięći. Abowiem wyśśli

od ciebie piesso wiedzieni od nieprzyiaciol
ále przywiedzie ie Pan do ciebie niesione
ku czci iáko syny koronne. Bo vmysli Pan
poniżyć kożda wysoka gore/y skáły wieczne
y padoły wyrownáć zá rowno z ziemia: ábi
ssedł lud Izráelski pilnie ku czci Bożey. A
záslonili y lásy/y kożde drzewo wdzieczne
Izráelá/ná roskázánie Boże. Bo przywie
dzie Bog Izráelski lud z vcieszeniem/ w
swiátłości Máiestatu swego/ z miłosier
dziem y spráwiedliwosćia kthora iesth od
niego.

Cap: 6.

List ktory posłał Jeremiasz prorok do Zydow w
wieżieniu do Babilonu/ á że Bárucḥ pisał then list/
przetoż tu przy iego prorocthwie przypisany iest/ a
tym listem na wieczey odwodzi żydy od Balwochwa
stwa.

Hiere: 25. ZLA grzechow kthoremiśćie
grzeszyli przed Bogiem/ bę
dziećie záwiedzieni do Bábi
lonu wieżnámi: od Nábucho
donozorá krolá Bábilońskie⁹.
A ták wssedszy do Bábilonu/ będziećie tám
wele lat/ y przez długi czás áż do siedmi ro
dzáiow: á potym was stámtad wywiode w
pokoiu. Ale teraz vyzrzyćie w Bábilonicy
Bogi złothe y srebrne/ y kámienne/ y drze
wiáne/ że ich ná rámionach noszą/ vkázuia
ce strách Narodom. Báczżież tedy byśćie
sie y wy nie stáli podobnemi vczynkom cu
dzym/ ábyśćie sie nie strácháli/ y boiáżń by
sie was nie imowáłá snich.

Ps. 113. A ták vzrzawszy tłuszczá z tyłu y z przod
ku/ á oni dáią modle/ mowćie w sercach
wásszych/ Pánie ná cie to należy ábyć modle
Deute: 6. dawano. Bo Angiol moy swámi iest/ á
sam będe ssukał dusz wásszych. Abowiem dr
wá ich vheblowáne od stolárzá/ też y owe
pozłocone y posrebrzone fałszywe sa/ á nie
moga mowić. Ráko Pánnie mituiacey
przybiory/ ták wziawszy złoto vczynieni sa
Máiąc záiste złothe korony na głowach
swoich bogowie ich: ztądże vkradáią snich
kápłani złoto y srebro/ á wydáią ie sámi ná
sie. Dawaią też sniego niewiásthom wsse
cznym/ y nierzadnice przybieráią/ á záś
Hiere: 10. gdy ie wezmą od nierzadnic/ przybieráią
Bogi swoie. A ći nie bywáią wybáwieni od
rdze/ y od molu. A przybrawszy ie w páwło
czáne ssáty/ ocieráią oblicza ich/ z prochu
domowego/ kthory namnoższy iest miedzy
nimi. Ręká berło iáko człowiek/ iáko Se
dzia ktorey kráiny/ ktory grzesszącego prze
ciw sobie nie zábija. Maċ też w ręce miecz
y siekiere/ á wżdy sie sam z woyny y od loth
row nie wyswiebodza.

Stąd niechay wam rzecz wiádoma bę
dzie żeć nie sa Bogowie. A ták nie boyćie
sie ich. Bo iákoć nátżynie iákie człowiecze
stłuczone stawaśie nie vżitecznim/ tácyć sa
y bogowie ich. Postawiwszy ie w do⁹/ oczy
ich pełne beda prochu z nog tych co do do⁹
wchodzą: A iáko onemu ktory Krola roz
gniewał zámknione á osszádzone sa drzwi/
ábo iáko vmárłego do grobu przyniesio
nego: ták obwaruią kápłani drzwi zam
kámi y klotkámi/ áby od łotrow niebyli zlu
pieni. Lámpy ym zápaláią/ á yśćie mnogie
z ktorych żadney widzieć niemoga: ále sa
iáko bálki w domu. A sercá ich wythaczáią
czyrwiowie ktorzy z ziemie sa/ gdy ie sáme
gryzą/ y odzienie ich/ nie czuią. Czarne by
wáią twarzy ich od dymu ktory w domu by
wa. Ná ciáło ich y ná głowe ich przylatuią
Sowy/ iáskołki/ y yne ptaczy/ takież theż
y kotki/ z tad baczyć możećie żeć nie ssa Bo
gowie. A ták nie strachuyćież sie ich. Zło
toć też ono kthore máią ku ozdobieć tylko
iest: á iedno kto nie wytrze rdze nie beda sie
tśnáć: bo nie czuli gdy ich lano.

Zá wsselka kupią kupione sa/ á w nich
dusze niemáß. Bez nog ná rámionach by
wáią nosseni/ okázuiąc nieslachetnosć swa
ludziom: Niechże też pohánbieni beda ći
ktorzy ie ććią. Przetoż vpádnali ná ziemie/
sámi przez sie niewstáwáią: áni choc go kto
prosto postáwi/ sámi od siebie stáć nie be
da/ ále iáko vmárłym dáry im beda kłáść.
Ofiáry ich przedawáią ichże kápłani/ y zle
ich pożywáią/ takież y niewiásty ich zrywá
iąc/ áni chore⁹/ áni żebrakowi czego vdzie
láią/ ále offiar ich/ y brzemienne/ y z przy
rodna niemoca niewiásty dotykáią sie. A
ták wiedząc z tych rzeczy iż nie sa Bogo
wie/ nie boyćie sie ich. Bo z czegoż ie názy
wáią Bogámi? Czyli przeto iż niewiásthy
kłáda przed Bogi srebrne/ y złote/ y drze
wiáne dáry: á w ich domiech kápłani sie
dzą máiąc sukmie podárte/ y głowy/ y brode
ogolone/ ktorych głowy obnażone sa. A ry
cżą wołáiąc ná Bogi swoie/ iáko ná wie
czerzey vmárłego.

Száty z nich zdeymuią kápłani/ y przyo
dziewáią żony swoie/ y syny swoie. A nie
moga bądź co złe⁹/ bądź też co dobre⁹ od ko
go cierpią/ niczym ni komu oddáć: áni mo
ga Krolá postánowić/ áni złożyć. Takież
theż áni moga dáć nikomu bogactw/ áni
ziego oddáć. Jesli im kto co obiecza/ á nie Eccles: 5.
odda áni te⁹ dochodzą. Człowieká od smier
ći nie wybawiáią/ áni słábego mocnieysse
mu wydziráią. Człowieká slepego ku wzro
ku nieprzywrácáią: y z potrzeby człowieká
nie wybawią. Nád wdowa sie niesmitu
ią/ áni sirotam dobrze vczynią. Kámie

niam

niam z gory podobni ſą bogowie ich/ drzewiáni/ y kámienni/ y złoći/ y ſrebrni/ á ći ktorzy ie cżczą/ będą pohánbieni. Jákoż tedy kto może onich rozumieć/ ábo ie názywać Bogy? ponieważ y ſámi Cháldeyczykowie nie ćczą ich. Ktorzy gdy vſłyſſą yß niemy nie może mowić/ przywodzą go do Belá/ żądáiąc od niego áby mogł mowić: iákoby mogli czuć ći co ſie nie rucháią. Y oni ſámi gdy zrozumieią/ opußczą ie: bo ſmyſlu nie máią ſámi bogowie ich. A niewiáſthy náwiązáwſſy około ſiebie powrozow/ po drogach ſiedzą/ paląc koſtki oliwne. A gdiby ktora ſnich poćiągniona od kogo mimo idące° ſpáłá ſnim/ bliżniey ſwoiey przygánia/ że nie byłá ták godna/ iáko oná/ áni powrozek iey był rozerwan. A ták wſſytkie rzeczy ktore ſie im dzieią/ fałeßne ſą. Jákoż ich kto ma poczytáć ábo názywáć Bogi? Gdyż od ſtholárzow y od złotnikow vrobieni ſą. Nic inego nie będą/ iedno tho czym ie chcą mieć kápłani. Y złotnicy thez oni ktorzy ie dziáłáią/ nie ſą długiego czáſu. A więc mogą te rzeczy ktore od nich vdziałáne ſą być Bogi? A ták zoſtáwili fałß y vrągánie tym kthorzy potym máią być. Bo gdy ná nie przyidzie walká/ ábo co złego: myſlą krieża o ſobie/ gdzieby ſie mieli ſnimi ſkryć.

Jákoż tedy ma być o nich rozumiano/ żeby byli Bogi? Kthorzy áni z woyny ſie wyſwobodzáią/ áni ſie ze złych przygod wybáwiáią? Bo ponieważ że ſą drzewiáni/ y kámienni/ pozłoceni y poſrebrzeni/ będzie po thym wiedziano że ſą fałßywi/ od wſſech narodow y krolow: gdyż te rzeczy iáſne á iáwne ſą że nie bogowie/ ále roboty rąk ludzkich ſą/ á że żadney ſpráwy Boſkiey niemáß przy nich. Stądże tedy znáioma rzecz ieſt/ iż nie ſą bogowie/ ále ſpráwy rąk ludzkich/ á żadney ſpráwy Bożey niemáß w nich? (Stąd) iż Krolá kroleſtwu nie wzbudzą/ áni dżdżá ludziom dádzą. Sądu też nie rozeznáią/ áni kroleſtw wybáwią od krzywdy: bo nic nie mogą/ rownie iáko Wrony miedzy niebem y miedzy ziemią. Bo gdy przypadnie ogień ná dom bogow drzewiánych/ y ſrebrnych/ y złotych/ kápłánić wżdy ich vćieką/ á będą wybáwieni: ále ſámi iáko bálki w poſrzodku zgoráią. A krolowi tákieß y woynie nie odeymą ſie.

Jákoż tedy kto ma mniemáć álbo zá tho przyiąć/ żeby byli bogi? Bo áni od złodziei/ áni od lotrow wybáwią ſie bogowie drzewiáni/ y kámienni/ y pozłoceni/ y poſrzebrzeni/ á ći złośnicy ſą mocnieyſſy niżli oni. złoto/ y ſrebro/ y ſſáty/ ktoremi ſą odziani/ odeymą im/ y odeydą/ á oni ſobie ráthunku żádnego nie dádzą. A ták lepiey być Krolem/ kthory okázuie moc ſwą/ álbo náczynim iákim w domu pożytecznym/ w kthorym ſie wżdy będzie chłubił/ ten co ij ma: álbo drzwiámi v domu/ ktore ſtrzegą onych rzeczy ktore w nim ſą: niżli fáłeſſnymi Bogi. Wżdyć Słońce/ y Krieżyc/ y ine gwiazdy/ poniewaß że ſą iáſne/ y wyſláne ku pożytkom/ poſluſſne ſą. Thakież y łyſkáwicá gdy ſie vkaże/ iáwno ieſth: thakież y wiátr we wſſelkiey kráinie wieie. Y obłoki/ ktorym gdyby roſkazano było od Bogá/ áby po wſſyſthkim ſwiećie chodziły/ ſkonywáią to co im ieſt roſkazano. Ogień takież zeſlány zwierzchu áby popalił gory y láſy/ czyni co mu roſkazano. Ale the/ áni krtałthy áni mocámi/ iednemu ſtych rzeczy podobne ſą. Stądże też áni ták ma być mniemano/ áni mowiono/ by byli bogowie/ poniewaß że niemogą áni ſądu ſądzić/ áni thez co ludziom vczynić.

Wiedząc tedy iż nie ſą bogowie/ nieboyćieß ſie ich. Boć Krolom áni będą złorzeczyć/ áni błogoſláwić. Známion ći thez ná niebie narodom nie vkázuią/ áni będą ſwiećić iáko Słońce/ áni będą oſwiecáć iáko Krieżyc. Lepſſe ſą y beſtye niżli oni/ kthore wżdy mogą vćiec pod dách/ á ſobie być pożyteczne. A ták żadnym ſpoſobem nie ieſt nam iáwno by były Bogi: á przetoß nie boyćie ſie ich. Bo iáko w ogrodzie ogurkowym ſtráßidło nic nie ſthrzeże: tácyć ſą Bogowie ich drzewiáni/ y ſrebrni/ y pozłoceni. Thymże ſpoſobem ſą iáko biáłe ćiernie w ogrodzie/ ná ktorym káżdy ptak ſiada. Tákież też podobni ſą vmárłemu porzuconemu w ćiemnośći bogowie ich drzewiáni/ y pozłoceni/ y poſrzebrzeni. Y z páwłoki też y z Mármuru ktore ſą ná nich/ będziećie wiedzieć żeć nie ſą Bogi. Cić też nákoniec bywáią ſtoczeni (od robakow) á będą náſmiewiſkiem w kráinie. Lepſſy ieſth człowiek ſpráwiedliwy/ ktory niema báłwánow: bo będzie dáleko od vrągánia á przymowek.

Koniec Proroctwá Baruchowego.

Tu o balwanach mass


Matheus
Joannes
Marcus
Lucas

Poczyna sie Proroctwo Ezechiela Proroká.

Ezechiel wypisuie widzenia swoie/ grzechy Zydowskie/ y skażenie / y zás náprawienie miástá Jeruzálem. A Prorokowal tegoż czásu w ziemi Chaldeyskiey w niewoli / gdy y Jeremiasz w ziemi Zydowskiey/ we trzydzieści lat ná ten czás bedac. A począł prorokować piatego roku po poimániu swym y wssech Zydow. Má Kápitul 48.

Cáp: 1.

Widział Ezechiel czworo zwierzath/ y Krolá/y wyobrażenie człowiecze ná tronie.

Stáło sie trzydziestego roku/ czwartego miesiecá/ piatego dniá: gdym miedzy wieźniámi był przy rzece Chobár / otworzyły sie niebá / y widziałem widzenia Boskie. Wpiąty dzień miesiacá / á to iest rok piąty záprowádzenia Joácymá Krolá Judskiego.

Stháło sie słowo Páńskie do Ezechielá kápłaná synà Buzy w ziemi Chaldeyskiey/ przy rzece Chobár: y státá sie tám nád nim ręká Páńska. Y wyrzekłem á oto wiátr wichrowáty przychodził od pułnocy: y obłok wielki/ y ogień wichrzący sie/ á blask około niego: á ze srzodku iego iáko osobá Kontryfału / to iest z posrzod ogniá. A ze srzodku iego / podobieństwo czterech zwierzat / á tho było weźrzenie ich / podobieństwo człowieká miedzy nimi A czterzy twarzy iedne.mu/ y czterzy skrzydłá iednemu. Nogi ich/ nogi proste. A stopá nogi ich iáko stopá nogi cielcowey/ y iskry(z oczu ich) iákoby poyźrzenie ná Miedź rospalona. Y ręce człowiecze pod skrzydły ich ná czterech stronách: y skrzydłá ná czterech stronách miáły. A były złączone skrzydłá ich iednego z drugim/ nieobracáły sie gdy szły/ ále káżde przed obliczem swoim krocziło. A podobieństwo twarzy ich/ oblicze człowiecze: y twarzy Lwie ná práwicy ich czterzy: twarzy też wołowe po lewey ich/ czterzy: á twarzy Orłowe z wierzchu ich czterzy. A twarzy ich/ y skrzydłá ich / rościągnione z wierzchu: dwie skrzydłe káżdego snich złączały sie/ á dwie zákrywały ciáłá ich: á káżde snich przed twarzá swa chodziło: gdzie byłá nawáłność duchu/ tám postępowáli: á nieobracali sie/ gdy chodzili. A podobieństwo zwierzath / y poyźrzenie ich/ iákoby węgla w ogniu goráiącego/ y iákoby weyźrzenie do kágáńcow. Tho było widzenie przebiegáiące w posrzod zwierzat / blask ogniowy/ á z ogniá błyskánie wychodzące. A zwierzetá szły y wracáły sie: ná podobieństwo błyskánia roswiecáiącego sie.

A gdym pátrzał ná one zwierzetá/ vkazá to sie koło iedno ná ziemi podle zwierzath/ máiąc czterzy twarzy. A poyźrzenie kół/ y robotá ich/ iákoby widzenie Morzá: á iednostáyny kształt ich czterzech: y wezrzenia ich y robotá/ iákoby było koło w posrzodku kołá. Przez czterzy strony ich idąc szli: y nie wrácáli sie gdy chodzili. Postáwá też były kołam/ y wysokość / y okropne weźrzenie: á wssystko ciáło pełno oczu: wkoło onych czterzech. A gdy chodziły zwierzetá/ chodziły pospołu y kołá wedle nich: á gdy sie podnosiły zwierzetá od ziemie/ podnosiły sie społu y kołá. Gdziekolwiek szedł duch/ tám gdy duch szedł / y kołá społu podnosiły sie / idąc zá nim. Bo był duch żywotny w kołach. Z idącemi chodziły / á z stoiącemi stáły/ á z podniesionemi od ziemie/ pospołu sie podnosiły y kołá / idąc zá nimi: bo był duch żywotny w kołach.

A podobieństwo nád głowámi zwierząt vthwirdzenia / iákoby pośrzenie ná Kryształ okropny/ y rozćiągniony nád głowámi ich zwierzchu. A pod vtwierdzeniem skrzydłá ich roztoczone iednego ku drugiemu: káżde z nich dwiemá skrzydłomá zákrywáło ciáło swoie/ y drugie sie takież zákrywáło.

Y słyszałem ssum skrzydeł/ iákoby ssum wielkich wod/ iáko ssum wysokiego Bogá gdy chodziły/ był iáko ssum mnostwá by ssum woysk. A gdy stáły/ opuszczone były skrzydłá ich. Bo gdy sie stáwał głos ná vtwierdzeniu ktore było nád głowá ich stáły / y spu-

Ezechi: 10.

Ezechi: 10.

ſſczáli ſkrzydłá ſwoie. A ná vtwierdzeniu ktore było nád głową ich / iákoby poyźrzenie ná kámień Száffirowy (było) podobieńſtwo Thronu: A ná podobieńſtwie Thronu / podobieńſtwo iákoby wezrzenie człowieká zwierzchu. Y widziałem iákoby oſobę Kontryffatu / iáko pozrzenie ogniá wewnątrz około iego: od biodr iego / y z wierzchu: y od biodr iego áż ná dół / iákoby oſobę ogniá ſiącego ſie około. Jákoby wey źrzenie tecże gdy bywa ná obłoku we dźdźowy dzień. To było widzenie błáſku około.

Cap: 2.

Poſyłá Pan Bog Ezechielá do ludu / áby go odwodził odeźłego / y kázano mu ſmieść kſięgi popiſáne zewnątrz y z wierzchu / w ktorych były nárzekánia / płáczy / y biádá.

TO widzenie podobieńſtwa wielmożności á chwały Páńſkiey. A widziałem y vpadłem ná ſwe oblicze / y vſłyſſałẽ głos mowiącego / A rzekł do mnie / Ezech: 3. Synu człowieczy ſtoy ná nogách twoich / á będę ſtobą mowił. Y wſtąpił w mie duch / gdy do mnie rzekł / y poſtáwił mię ná nogi moie: y ſłyſſałem mowiącego do mnie / y rzekącego.

Synu człowieczy iá ćiebie poſſyłam do ſynow Izráelſkich do národow zbieglcow / ktore odſtąpili o demnie: ſámi y oycowie Exodi. 32. ich náruſſyli vmowę moie aż do tegó dnia. A ſynowie twárdego oblicza / y nieugtáſkánego ſercá ſą / do ktorych iá ćiebie ſłę: á rzeceſz do nich / To mowi Pan Bog / owa ſnádź choćby iedno ſámi vſłucháli / á owa ſnádź przeſtáną / bo to ieſt dom pobudzáiaczi: á zwiedzą że Prorok był w poſrzodku ich.

Ty tedy ſynu człowieczy nieboyſie ich áni ſie ſtráchay mow ich / boć niedowiárkowie y wykretowie ſą ſtobą / á zniedźwiatkámi mieſſkaſz: nieboy ſie ſłow ich / áni ſie lękay thwárzi ich: boć tho ieſth dom pobudzáiacy. A thák będźieſz do nich mowił ſłowá moie / áwoby ſnadź vſłucháli / y przeſtháli: boć ſą pobudzáiacy. A ty ſynu człowieczy / ſłuchay cokolwiek mowię do ćiebie y niechćiey być pobudzáiącim iáko dom ten pobudzáiącym ieſt. Otworz vſtá twoie / á iedz co kolwiek ia dáię tobie. Y vyźrzałem Apoca: 5. á oto rękа ſciągniona ku mnie / w ktorey były záwinione kſięgi: Y rozwinął ie przedemną / ktore były piſáne wewnątrz y zwierzchu: á popiſáne były w nich nárzekánia / płáczy / y biádá.

Cap: 3.

Nákarmił Bog Ezechielá kſięgámi / poſłał go do ludu Izráelſkiego / áby do nich mowił ſłowá Páńſkie poſtanowił go ſtrożem / wywiodł go ná pole / potym kázał mu ſie w domu zámknąć.

YRzekł do mnie / Synu człowieczy / cokolwiek náydźieſz iedz: ziedź thę kſięgi / á ſſedſſy mow do ſynow Izráelſkich. Y otworzyłem vſtá moie / á nákarmił mie onemi kſięgámi / y rzekł do mnie / Synu człowieczy / żywot twoy będźie iadł / y wnętrzności twoie będą nápełnione tych kſiąg / ktore ia dawam tobie. Y ziadłem ie á ſtáli ſie w vſtach moich / iáko miod ſłodki. Pſal: 118.

A rzekł do mnie / Synu człowieczy / idź do domu Izráelſkiego / mowże ſłowá moie do nich. Abowiem nie do ludu głębokiey mowy / y nieznáiomego iezyká ćiebie poſyłaią do domu Izráelſkiego: áni do ludzi mnogich głębokiey mowy / y nieznáiomego iezyká ktorychby niemogł ſłuchać mow: ábyś też y do tych był poſłan / ſłuchálíby ćie. A dom Ionæ. 3. Izráelſki niechce ćie ſłuchać: iż nie chcą mnie ſłuchać. Bo wſſyſthek dom Izráelſki przetártego czołá ieſt / y twárdego ſercá ieſt. Otho vczynitem oblicze twoie mocnieyſſe Micheæ. 3. niż oblicze ich / á czoło twoie twárdſſe niż czoło ich. Vczynitem oblicze twoie iáko Adámánt / y iáko krzemień / nie boy ſie ich / áni ſie ſtráchay oblicza ich: boć ieſt dom rozdrażniáiący / á pobudzáiący.

Y rzekł do mnie: ſynu człowieczy / wſſytkie ſłowá moie ktore ia mowię do ćiebie / weźmi w ſerce twoie / y vſſymá twemi ſłuchay: á idź / wnidźże do záprowádzonego ludu do ſynow ludu twoiego / á będźieſz do nich mowił / y rzeczeſz im / Tho mowi Pan Bog: owaby ſnadź vſłucháli y poprzeſtáli. Y wziął mie duch / y ſłyſſałem zá ſobą głos poruſſeniá wielkiego / Błogoſłáwiona chwałá Páńſka z mieſcá ſwoiego / y thrzepiotánie ſkrzydeł żwierzęcych bijących iedno o drugie / y głos kotidących zá żwierzęty / y głos zruſſenia wielkiego. Duch też podniósł mie Ezech: 8. & 11. y wźiął mie / y odſſedłem w gorzkości rozgniewánia duchá moiego: Bo rękа Páńſka była ſilna / poſiłáiąc mie: Y przyſſedłem do záprowádzenia do kupy nowego zboża / do onych ktorzy mieſſkáli przy rzece Chobár: y vſiadłem gdzie też oni ſiedzieli: y trwałem tám ſiedm dni / frásuiąc ſie między nimi. Pſal: 136.

A gdy przeminęło ſiedm dni / ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie / mowiąc: Synu człowieczy / poſthánowiłem ćie ſtrożem domu Izráelſkiego: y vſłyſſyſz z uſt moich ſłowo / y zwiáſthuieſz im odemnie. Jeſli gdy iá rzekę Ezech: 33. ku niepobożnemu / Smiercią vmrzeſz: ty

bys mu teº nie zwiáſtował/ánibys mu mowił/żeby ſie odwrocił od drogi ſwoiey niepobożney/áby był żyw: on niepobożny w niepráwości ſwoiey vmrze/ále krwie ieº będę z reki twoiey pátrzał. Ale zwiáſtuieſſli thy niepobożnemu/á on ſie nie náwroci od bezbożności ſwoiey/y od drogi ſwoiey niepobożney/ońći w niepobożności ſwoiey vmrze/á tys wybáwił duſſe ſwoie. A záż ieſli ſie Ezech: 18. ſprawiedliwy odwroci od ſprawiedliwości ſwoiey/y czynił by nieſprawiedliwość: położe vraz przed nim/ on vmrze: iżeś mu nie zwiáſtował/w grzechu ſwoim vmrze/á nie będą ná pámięci ſprawiedliwości ieº ktore czynił: ále krwie ieº będę z reki twoiey ſſukał. Ale ieſli ty oznaymiſz ſprawiedliwemu by nie grzeſſył on ſprawiedliwy/á on by nie grzeſſył: żywiąc będzie żył/ iżeś mu zwiáſtował/á tys duſſe ſwoie wyſwobodził.

A ſtáłá ſie rękᾶ Páńſka nádemną/á rzekł do mnie: Wſtawſſy wynidź ná pole/á tám będę ſkoba mowił. A wſtawßy wyſſedłem ná pole: álić oto tám chwałá Páńſka ſtałá/ iákoby oná wielmożność ktoram widział przy rzece Chobár: y vpadłem ná ſwe oblicże: A wſtąpił w nie duch/ á poſtáwił mie ná nogi moie: y mowił mi á rzekł ku mnie/ Wnidź/ á zámkni ſie we wnątrz w domu twoim. A ty ſynu człowieczy/ oto dáne ſą ná cie okowy/ á zwiążą cie nimi/ y niewynidziesz z nich. A iezykowi twemu każę przyſchnąć do podniebienia twego/ y będzieſz niemym/ á nieiáko mąż gromiący: bo dom pobudzáiący ieſt. A gdy będę mowił do ciebie/ otworzę vſtá twoie/ y rzeczieſz do nich: To mowi Pan Bog: Ktory ſłyſzy/ ſłuchay: á ktory odpoczywa/ odpoczyway: bo ieſth dom pobudzáiący.

Ezech: 1. Ezech: 2.

Cap: 4.

Rozkazał Bog ná cegle wymálować Jerusalem/y zradzić oblężenie iego. Ktore znáczyło iſtotne á ſtałe oblężenie iego/o głodzie też nieco.

A TY ſynu człowieczy weźmi ſobie cegłę/ położe ie przed ſobą: á námáluieſz ná niey miáſto Jeruzálem. A ſpoſobiſz ná przeciwko niemu oblężenie/ á pobuduieſz báßty/ y nánoſiſz wał/ y położyſz przeciwko niemu oboz/ y poſtáwiſz tárány woienne wkoło. A thy weźmi ſobie panew żelázną/ y położyż ią murem żelázným miedzy ſobą y miedzy miáſtem: y mocno záſtáwiſz oblicze twoie przeciw niemu/ á będzie w oblężenie/ y obtoczyż ie: Známie ieſt domu Iſráelſkiemu.

A ty będzieſz ſpał ná lewy bok swoy/ y położyſz ná niem niepráwości domu Iſráelſkiego: przez one liczbę dni ktorych będzieſz ná nim ſpał/ á przyimieſz niepráwości ich. Ale ia dałem thobie látá niepráwości ich/ w liczbie dni trzechſet y dziewięćdziesiąth dni: y będzieſz noſił niepráwość domu Iſráelſkiego. A gdy to wypełniſz/ będzieſz ſpał powtore ná twoy bok práwy: y weźmieſz ná ſie niepráwość domu Judſkiego przez czter dzieſęć dni: dzień zá rok/ dzień/ mowie/ zá rok dałem tobie. A ku obleżeniu Jeruzálem obroćiwſſy oblicze twoie/ y rámie twoie będzie wyćiągnione/ y będzieſz prorokował przeciwko niemu. Otom cie othoczył okowámi: á nieobroćiſz ſie z iednego boku twego ná drugi/ dokąd niewypełniſz dni obleżenia twego. A ty nábierz ſobie zboża/ y ieczmienia/ y bobu/ y ſoczewice/ y iágieł/ y wyki: á włożże ie w iedno naczynie/ á naczyniſz ſobie chlebow podług liczby dni ktorych będzieſz ſpał ná boku twoim: trzy ſthá y dziewięćdziesiąt dni będzieſz go pożywał. A pokarm twoy ktorego będzieſz vżywał/ będzie ważył ná dzień dwádzieśćiá łotow: od czáſu áż do czáſu będzieſz go iadł. A wodę pod miárą będzieſz pił/ ßoſta część miárki żyn/ od czáſu do czáſu będzieſz ią pił. A będzieſz go iadł iákoby podpłomyki ieczmienne/ á gnoiem człowieczym/ zákryieſz tho przed oczymá ich.

Ezech: 1. Ezech: 2. Truchno od czasu do czasu

Ozee. 9.

A rzekł Pan: Ták będą Synowie Iſráelſcy ieść chleb swoy ſplugáwiony/ miedzy národy do ktorych ie wyrzucę. A rzekłem: Och/ och/ och/ Pánie Boże. Otho/ duß á moiá nie ieſth ſplugáwioná/ á zdechliny/ y záduſſonego od beſthiey nie iádłem z dzieciñſtwa moiego/ áß do tychmiaſt/ áni weſſło w wſtá moie wſſelákie mieſo nieczyſte.

Och och

A rzekł do mnie/ otom ci dał gnoy wołowy miáſtho człowiecego: á vczyniſz chleb ſwoy w nym. A rzekł do mnie: Synu człowieczy/ oto iá zetrę kij chlebowy w Jeruzálem: y będą ieść chleb swoy pod wagą/ y w wielkiey trosce/ y wodę pod miárą/ y w vćiſku będą pić: iż gdyby iuż chlebá y wody niestáło/ żeby ieden każdy vpádł ná brátá swego/ á żeby poſchnęły w niepráwościach swoich.

Gnoy

Ezech: 5. 4. Reg: 25.

Cap: 5.

Przez ogolenie włoſſow ná głowie y ná brodzie/ znáczy wielkie á rozmáite zátrácenie żydow przez złości ich/ o przyſłych złych rzecách ktore miały przyść ná Jeruzalem.

A Ty synu człowieczy weźmi sobie miecz ostry / coby y włosy golił: á wziąwszy ij powleczesz go po głowie twoiey / y po brodzie twoiey: y weźmiesz też sobie ſale z gwichty / y rozważyſz włosy. Trzecia część spaliż w ogniu we srzodku miástá: według wypełnienia dni obleżenia: á drugą trzecią część wziąwszy zsiekaſz mieczem około niego: á trzecią część rospuścisz na wiátr / á miecz goły wyimę zá nimi. A weźmiesz ich máło liczbę / y przywiążesz ie ná wierzchu płaſczá twoiego. A ſtych záśie weźmiesz / á wrzucisz ie w posrzodek ogniá / y spaliſz ie w ogniu: á ſnich wynidzie ogień ná wſſyſtek dom Iſráelſki.

1. Hiere: 7.

To mowi Pan Bog: To ieſt Jeruzálem w posrzodku narodow położyłem ie / á około iego ziemie. A wzgárdziło ſądy moie / że było niepobożnieyſſe niż Pogani: y przykázánia moie (wzgárdziło) wiecey niżli ziemie ktore około niego ſą. Abowiem ſądy moie zárzucili / á w przykázániach moich niechodzili.

Leuit: 18.

Dla tegoż tho mowi Pan Bog: Jżeście przeſſli (złościa) narody ktore około was ſą / á niechodziliście w przykázániach moich / y ſądow moich nie czyniliście / á według ſądow onych ludzi ktorzy około was ſą nieczyniliście: przeto tedy to mowi Pan Bog: Otho ia do ćiebie (przyde zgniewem) á ſámże vczynie w posrzod ćiebie Sądy przed oczymá inych narodow / y vczynie nád toba tákowe rzeczy ktorychem nie czynił / y ktorym podobnych wiecey nieuczynie / dla wſſech obrzydności twoich. A przetho oycowie beda ieść ſyny ſwe w posrzod ćiebie / y ſynowie beda ieść oyce ſwoie: á vczynie nád toba ſądy / y wywieie wſſyſtki oſtátki twoie / ná kożdym wietrze.

Deute: 28. Threno: 4. 4. Reg: 6.

A thák żywe ia mowi Pan Bog / Thylko dla thego iżeś ſwiethego mego zgwałćiło / we wſſech vrážiech twoich / y we wſſech obrzydnoſćiách twoich: ia też ćiebie zdruzgoce / á nieprzepuśćić oko moie / áni ſie vlituie. Trzecia ćiebie część morem pomrze y głodem wyginie wposrzod ćiebie: á trzecia część z ćiebie od mieczá pádnie około ćiebie: á ieſſcze trzecia część twoie ná wſzelki wiátr rospuſſcze / á miecz goły wyime zá nimi. A wypetnie popędliwość moie / y każe odpocżynąć zágniewániu ſwemu ná nich / á pocieſſe ſie: A zwiedzą iżem ia Pan mowił w zawiſiney miłości moiey / gdy wypetnie zágniewánie moie w nich. A dam ćie zá puſſcza / y ná vragánie wſſem narodom ktore około ćiebie ſą / przed obliczności kożdego ktory mimo poydzie. A będzieſz vragániem y bluźnieniem / przykładem y zdziwieniem wſſem narodom ktore około ćiebie ſą / gdy vczynie nád thoba ſądy w popędliwości y w zágniewániu / y w fukach gniewliwych. Ja Pan mowiłem: Gdy puſſcze ſtrzały głodowe cogorſſe ná nie / ktore beda ſmiertelne / á ktore poſle ná thoábym was rozegnał: y głod zbiore ná was y zetre w was kij chlebowy. A przepuſſcze ná was głod / y beſtye bárzo złe / áż do wytrácenia: y morowe powietrze y krew poyda przez ćie / y miecz przywiode ná ćie: Ja Pan mowiłem.

Ezech: 4.

Srogoſć

Cap: 6.

Dla bálwochwálſtwá ludzkiego / prorokuie że miáſtá y kośćioły ich miáły być pokázone / á ktorzyby mieczowi / głodowi / morowi vſzły / ći w niewolą mieli być pobráni.

I Sthátá ſie mowá Páńſka do mnie / mowiąc: Synu człowieczy / obroć á postánow oblicze swe ku goram Izráelſkim: á będzieſz prorokował do nich / y tak rzeczeſz / Gory Izráelſkie ſłuchayćie ſłowá Páná Bogá. To mowi Pan Bog gorám y pagorkam / ſtálam y padołom. Oto ia przywiode ná was miecz / á wytrácę wyſokości wáſſe / y rozborzę ołtarze wáſſe / y podruzgoca ſie bálwány wáſſe: á pomiece pobite wáſſe przed bálwány waſſemi. I dam trupy ſynow Izráelſkich przed obliczym bálwánow wáſſych / á rozmiece kości wáſze około ołtarzow wáſzych / we wſſech przybytkach wáſzych. Miáſtá ſpuſtoſzeią / á wyſokości beda poburzone y rozmiotáne: á zágina ołtarze wáſſe / y potamáne beda / y vſtáną bálwáni wáſſe / y ſtárte beda bożnice wáſſe / á wygłádzone beda roboty wáſſe. A pádnie zábity w posrzod was: á poznáćie iżem ia ieſt Pan. A zoſtáwie miedzy wámi one ktorzy vćieką przed mieczem w Narodziech / gdy was rozmiece po ziemiach. A wſpomiona ná mnie wyſwobodzeni wáſſy miedzy narody / do ktorych wieźniámi wiedzieni ſą: Bom ſtárł ſerce ich pſotliwe y odſtępuiące odemnie / y oczy ich pſotliwe zá bálwány ſwemi: á omierzna ſámi ſobie / dla złości ktore czynili / we wſſech obrzydnoſćiách ſwoich. A zwiedzą żem ia Pan nie próżnicy mowił / żem im miał to złe vczynić.

Ezech: 36.

To mowi Pan Bog / Vderz ręke twoie / y przytrać noge twoie / á rzecz: Ach nieſtoty ná wſzyſtkie obrzydliwości złych rzeczy domu Izráelſkiego: bo mieczem / głodem / y morem máią ſie wálić. Ten ktory dáleko ieſt / morem vmrze: á ktory bliſko od

Hiere: 15.

Glodem morem

mieczá

miecza zginie: á ktory zosthanie á bedzie w obleżeniu / zdechnie od głodu: á wypełnie zágniewánie swoie nád nimi. A dowiećie sie żemći ia iest Pan / gdy wássy beda pobići miedzy báłwány wássemi / około ołtharzow wassych / ná kożdym pagorku wysokim / y po wssystkich wierzchach gor / y pod kożdym drzewem zielonym / y pod kożdym debē gáłeżistym / y ná káżdym miescu gdzie palili kádzidłá wonne / wssem báłwánom swoim. A wyćiagne reke swa ná nie. Y vczynie ziemie spustossona y opuśćiáła od pusczey Debláthá we wszystkich przybytkach ich: á ták zwiedza żem ia iest Pan.

Cap: 7.

Opowiáda Prorok iż iuż blisko był czás że wssystká ziemiá Judska koniecznie á nie odmiennie spustossenie miáłá wziąć.

Y Sthátá sie mowá Páńska do mnie / mowiac: Y ty synu człowieczy / to mowi Pan Bog ziemie Izráelskiey: Koniec nádchodzi / nádchodzi koniec ná wssystki czterzy cześći ziemie. Theraz koniec ná ćie / á wpuszcze popedliwość moie ná ćie: y bede ćie sadził według twoich drog: á położe przećiwko tobie wssystki obrzydnośći twoie. A nie przepuśći oko moie thobie áni sie vlituie / ále drogi twoie położe ná tobie / á obrzydnośći twoie w pośrzod ćiebie beda / á dowiećie sie żem ia iest Pan.

Ezech: 7. & 9.

Tho mowi Pan Bog vthrapienie iedno / vtrapienie otho przychodzi: koniec nádchodzi / nádchodzi koniec / ocućił ná ćie: oto przyssedł. Przychodzi skrussenie ná ćie: ktory mieskasz w ziemi / nádchodzi czás / blisko iuż dzień zábicia / á nie slawey gor. Teraz z bliská wyleie ná ćie gniew moy / y wypełnie popedliwość moie ná tobie: á bede ćie sadził podług twych drog / y włoże ná ćie wssystki sprostne złośći twoie: A nie przepuśćić oko moie / áni sie vlituie ćiebie: ále drogi twoie włoże ná ćie / á obrzydnośći twoie miedzy toba beda: Y dowiećie sie że ćiem ia iest Pan ktory bije. Oto dzień / oto nádchodzi: wysslo skrussenie / zákwitnełá rożczká / vczyniłá płod Pychá. Niepráwość powstáłá ná rożczce niepobożnośći: nie z nich y nie z ludu / áni z dźwieku ich: á nie bedzie w nich odpoczynku. Przyszedł czás / przybliżył sie dzień / kthory kupuie / nie ráduysie: á kthory przedáie / nie frásuy sie: bowiem gniew nád wssystkim ludem iego. Bo ten ktory przedawa / do tego co przedał zás sie nie wroći: choć ieszcze z żywemy żywot ich. Abowiem widzenie do wssysthkiego mnosthwa iego nie przyidzie zás: á maż w niepráwośći żywotá swego nie bedzie vmocniony.

Ezech: 7. & 9.

Trabćie w trabe / niech sie wssystcy gotuia / á niemász kthoby ssedł ku bithwie: bo gniew moy nád wssysthkim ludem iego. Miecz przed miástem / á mor y głod w miescie: kthory ná roli iest / od miecza vmrze: á ktory w mieśćie / morem y głodem beda pożárći. A záchowáni beda ći co vćieka od nich: y beda po gorach by gołebice padolne: wssysthcy drzac kożdy w niepráwośći swoiey. Wszysthkie rece oslábieia á vpádna / y wssystkie koláná poćieka woda (od stráchu). Y przepássa sie włosieńmi / á okryie ich strách / á ná káżdym obliczu záwstydzenie / y ná wssysthkich głowach ich łysiná. Srebro ich precz bedzie wymiátáne / á złoto ich bedzie tám kedy gnoy. Srebro ich y złoto ich nie bedzie ich mogło wyswobodźić w dzień popedliwośći Páńskiey. Dusse swoiey nie nákarmia / y brzuchy ich nie nátkáia sie: bo pogorssenie niepráwośći ich stáło sie. A przybior zapon swoich ná pyche położyli / á obrázow obrzydnośći swoich y báłwáńskich náczynili snich: Przetoż dałem im to ku nieczystośći: y dam to w rece obcych ku rozchwytániu / á bezbożnym ziemie ná wydártki / y splugáwia ie. A odwroce oblicze swe od nich / y zgwałca táiemnice moie: á wnida do niey nikczemni / y splugáwia ia. Vczyńże zámknienie: iż pełna iest ziemiá Sadu o krwie / á miásto pełne niepráwośći. Y przywiode co gorsse z Narodow / á posieda domy ich: y vczynie że vstánie pychá mocarzow / á posieda swiatnice ich. Gdy na nie vćisk przyidzie / beda pokoiu ssukáć / áno go nie bedzie. Frásunek ná frásunek przyidzie / y sluch ná sluch: y beda pytáć widzenia od proroká / á zakon zginie v kápłaná / y porádá v stárssych. Krol bedzie płákał / á Kriaże bedzie obleczone w wielgi żal / y rece ludu ziemie beda struchláłe. według ich drog vczynie ym / y podług sadow ich bede ie sadził: á beda wiedzieć żem ia Pan.

Isaiæ. 15. Hiere: 19. Zopho: 1. Eccleci: 5. Hiere: 38.

Cap: 8.

Ezechiel widziawssy podobieństwo Boże / duchem záchwycony do Jeruzálem / widziáł tám bárzo sprostne báłwochwálstwa Judskie / przeto Pan im y karánim y niewysluchánim modlitw / grozi.

STáło sie zás roku ssostego / ssostego miesiacá / piathego dniá tegoż miesiacá: iam sobie siedział w domu moim / á stárcowie Judscy siedzieli przedem-

na/y vpádłá tám ná mnie reká páná Bogá. Y vyźrzałē á oto podobieńſtwo iákoby poyźrzenia ognia/ od weyzrzenia biodr ieº áż ná dol/ ogień: á od biodr ieº y wzgore/iáko by poyzrzenie ná bláſk/ by widzenie Kontryfatu. A wyćiągnawſſy ſie podobieńſtwo reki/ vchwyćiło mie zá cżubek głowy moiey/ y podniosł mie duch miedzy ziemią y ſzienią: y przywiodł mie do Jeruzálem w widzeniu Bożym/ podle drzwi wnetrznych ktore były nápułnocy/gdzie było postáwiono bálwan zawiſney miłości/ku pobudzeniu zawiści. A oto tám wielmożność Bogá Jzráelſkiego według widzenia ktorem widział ná polu.

Ezech: 3. & 11. Danie: 14. Ezech: 1.

Y rzekł do mnie/ Synu cżłowieczy/ wznieś oczu twoich ku drodze ná Pułnocy. Y podniosłem oczy swe ku drodze pułnocney á oto od pułnocy bromy ołtarzowey Bálwan zawiści w ſámym weśćiu. Y rzekł do mnie: Synu cżłowieczy/ co mniemaß widzieli ty co ći cżynią/ the obrzydnośći wielkie/ ktore thu dom Jſráelſki cżyni/ ábym dáleko odſtąpił od Swiątnice moiey?

A ieſſcże obroćiwſſy ſie vyźrziß obrzydnośći wietſſe. Y w wiodł mie ku drzwiam ſieniey: y vyźrzałem/á oto dźiurá iedná w ſćienie. Y rzekł do mnie: Synu cżłowieczy/ przekuy te ſćiáne. A gdym przekuł ſćiáne/ vkázały ſie iedne drzwi. Y rzekł do mnie: Wnidź/ á oglądaj obrzydnośći bárzo złe/ ktore ći tu dźiáłáią. A wſſedſſy/vyźrzałem/ á oto wſſelákie podobieńſtwo cżołgáiących y inych źwierząt/ obrzydność/ y wßtrornkie bálwány domu Jſráelſkiego pomálowáne były po ſćienie około wſſędy. A ſiedmdźieſiąt mężow z ſtárſſych domu Jſráelſkiego/y Jezoniás ſyn Záffánow/ ſtał miedzy onemi ktorzy ſtáli przed málowániem: á káżdy ſnich miał kádzielnicę w rece ſwoiey/ á párá iáko mgłá z kádzidłá wſchodźiłá. Y rzekł do mnie: Záiſte widźiß ſynu cżłowieczy/ co ći ſtárſſy domu Jſráelſkiego dźiáłáią w ćiemnośćiách/ káżdy w ſkrytośći tożnice ſwoiey: bo thák mowią: Nie widźi nas Pan/ opuśćił Pan źiemię. Y rzekł do mnie: Jeſſcże obroćiwſſy ſie vyźrzyß obrzydnośći wietſſe ktore ći płodzą. Y w wiodł mie przez drzwi bromy domu Páńſkiego/ ktore były ku pułnocy: Alić tám niewiáſtby ſiedźiáły opłákáwáiąc (młodzieńcá ſlicżnego) Adonidaßá.

Exodi. 18 Nume: 11. Iob. 22. Iſaiæ. 29. Hiere: 23. Ezech: 9.

Y rzekł do mnie: Jáźieß widźiał ſynu cżłowieczy: Jeſſcże/ obroćiwſſy ſie vyźrzyß obrzydnośći wietſſe niżli te. Y w wiodł mie do ſieni domu Páńſkiego we wnątrz: á oto we drzwiách domu Páńſkiego/ miedzy ſienią y ołtarzem/ iákoby pięć y dwádźieśćią mężow/ ktorzy ſtáły obroćiwſſy ſie thyłem do kośćiołá Páńſkiego/á oblicża ná wſchod ſłońcá: y cżyniłi modłę ku wſchodu ſłońcá. Y rzekł ku mnie: Jáźieß widźiał ſynu cżłowieczy: á wiec tho lekka rzecż ieſt domowi Judſkiemu żeby płodźili te obrzydnośći ktore tu cżynili: iż nápełniwſſy źiemię nie práwośćią/ vdáli ſie ná to aby mie pobudźili? á oto przytykáią roſſcżkę ku nozdrzam ſwoim. A ták y ia vcżynię w popędliwośći: Nie przepuśći oko moie/ ani ſie vlituię: á gdy będą wołáć do vſſu moich głoſem wielkim/ nie wyſłucham ich.

Prouer: 1. Hiere: 11. & 14. Miche: 3.

Prozno Cap: 9.

O ſześći mężoch y ſiodmym ktory był z kálámárzem/ ont wſſyſtkie zábitáli ktorych ten niepłamowat známieniem Tau.

I Záwołał w vſſach moich głoſem wielkim/mowiąc: Przybliżyły ſie náwiedzenia miáſtthá/ á káżdy ſnich ma naczynie ná zábićie w rece ſwoiey. A oto ſześć mężow przychodźiło z drogi bramy wierzchniey/ ktora pátrzy ku pułnocy: á v kożdego ſnich horeże ná zábićie w reku iego: á ieden maż miedzy nimi był odźiány lnianym odźieniem/ á kálámarz piſárſki v biodr iego: y weſſli/ á ſtáneli przy ołtarzu miedźiánym. A chwałá Páná Jſráelſkiego wźiętá ieſt z Chierubiná/ ktora była nád nim v progu domowego: y powołał onego mężá ktory był odźiány w płátę lniáną/ á kálámarz piſárſki miał ná biodrách ſwoich. Y rzekł Pan do niego: Idź/ ſrzodkiem miáſtá w poſrzod Jeruzálem: á piątmy Thau ná cżołách mężow ikáiących y żáłuiących nád wſſyſtkimi obrzydnośćiámi ktore ſie dźieią w poſrzod ieº. A onym (ześći) rzekł gdźiem ia ſłyſſał. Idźcie po mieśćie náſłáduiąc go/ á bicżie: Niechay nieprzepuſſcża oko wáſſe/ áni ſie ſmiłuycie. Stárcá/ młodzieniaſſká/ y pánne/ dźiathki máłe y niewiáſthy zábijaycie áż do zátrácenia: A wſſelkiego ná ktorym vyźrzycie Thau/ nie zábijaycie/ á pocżnicie od Swiątnice moiey. Poczęli tedy od mężow ſtárſſych ktorzy byli przed kośćiołem. Zawrze

Exodi. 40 Nume: 9. 3. Reg: 8. Exodi. 12. Apoca: 7. Iudith. 2. Hiere: 25. & 49. 1. Petri. 4.

Y rzekł do nich: Splugawćie y dom/ y nápełnićie ſieni zábitemi: wynidźcie. Y wſſli/ á zábijáli te ktorzy byli w mieśćie. A gdy ſie ono zábijánie ſkończyło/ zoſtałem ia: y vpadłem ná oblicże ſwoie/ y wołáiąc mowię/ Och/ och/ och/ Páńie Boże/ á wiec wytráciß wſſyſtkie oſtárki Jſráelſkie/ wylawſſy popędliwość ſwą ná Jeruzálem: Y rzekł do mnie: Niepráwość domu Jſráelſkiego y domu Judſkiego bárzo

Telem Piątno Tau wielka

wielka iest/ y napełniona iest ziemiá krwie á miástho napełnione iest odwrocenia: bo
Iob. 22. Isáiæ. 20. Eccleci: 23. Ezech: 7. ták rzekli: Opuścił ci Pan ziemie/ y Pan nie widzi. Przetoż y oko moie nieprzepuści im/ áni sie smiłuie: drogę ich ná głowe ich obroce. A oto maż ktory był vbrány we lniáne odzienie/ ktory miał kámarz ná biodrách swoich/ odpowiedział słowo/ mowiąc: Vczynitem ták iákoś mi roskazał.

Cap: 10.

O mezu ktoremu roskazano nábráć ogniá miedy koły/ y wysypáć ná miásto/ opisine też wizia Bogá/ zwierząt/kół/iáko y w pierwszey Kápitule.

I Widzałem/ á otho ná vtwierdzeniu ktore było nád głowa Cherubinowa/ iákoby kámień Száffirowy/ iákoby krtałt podobieństwá stolcá Krolewskiego vkázał sie nád nimi. A rzekł do mezá vbránego we lniáne odzienie/ tymi słowy: Wnidź miedzy koła ktore sa pod Cherubiny: á nábierz pełne garść twoie węgla rozpálonego/ktore iest miedzy Cherubiny/ wysypże ie ná miásto. Y wyszedł przed oblicznością moią: á Cherubinowie stali po práwey rece domu gdy wchodził maż/ y napełnił obłok sień srzednia wewnątrz. A podniesiona iest chwałá Páńska nád Cherubiny do progu domowego: y był pełen dom obłoku/á sień napełniona iest blásku chwały Páńskiey. A trzepiotánie skrzydeł Cherubinow było słyszáne áż w sieni zewnętrzney iáko głos wszechmocnego Boga mowiącego. A gdy przykázał mezowi vbránemu we lniáne odzienie/mowiąc: Wezm ogniá z posrzodku kół ktore sa miedzy Cherubiny/ wszedszy on stánął podle kołá. Y wyciągnął Cherub rękę z posrzodku Cherubinow do ogniá ktory był miedzy Cherubiny y nábrał á dał w ręce onemu vbránemu we lniáne odzienie: á on wziąwszy wyszedł. Y vkázało sie ná Cherubinoch podobieństwo ręki człowieczey pod skrzydły ich. Y vzrzałem/á oto czterzy kołá wedle Cherubinow/ iedno koło przy iednym Cherubinie/ á drugie koło przy drugim Cherubinie: á osobá kół była iáko weyzrzenie ná kámień Chrysolith/ y poyrzenie ich podobne iedno czterzem: iákoby było koło w posrzodku kołá. A gdy chodzili ná czterzy strony postępowáli: á nie wrácáli sie chodząc: Ale ná ono mieisce ná ktore sie chyliło iść ktore było pierwsze/ szli zá nim y drugie/áni sie wrácáły. Y wszystko ciáło ich/ y szyie/ y ręce/ y skrzydłá/ y obrączki/ pełne były oczu/ około czterzech kół. A te kołá názwał potoczyste/ gdym ia słyszał. A czterzy oblicza miáło káżde znich. Oblicze iedno/ oblicze Cherubinowo: á wtore oblicze/twarz człowiecza: á ná trzecim twarz Lwia: á ná czwartym twarz Orłá. Y podniosły sie Cherubinowie: onoż to iest zwierze ktorem widział y rzekł Chobár. A gdy chodzili Cherubinowie szli społu y kołá wedle nich: á gdy podniosli Cherubinowie skrzydłá swoie/ áby sie vnieśli od ziemie/nie zostáwáły kołá/ále y one podle nich były. Gdy oni stali/ stáli: á z podniesionemi podnosili sie/ bo był w nich duch żywotny. A wyssłá wielmożność Páńska od progu kościelnego/ y sthánęłá nád Cherubiny. Y podnoszac Cherubinowie skrzydłá swoie/ wynosili sie od ziemie przedemną/ á gdy oni wyszli/ kołá też szli zá nimi: y stáli w weściu do bramy domu Páńskiego od wschodu słońcá/ á Wielmożność Bogá Izráelskiego była nád nimi.

Ezech. 1. Ewangelyst

Ezech. 11. & 43.

Thoć iest zwierze ktorem widział pod Bogiem Izráelskim przy rzece Chobár: y zrozumiałem że Cherubinowie byli. Czterzy twarzy miał ieden/ y czterzy skrzydłá ieden: á podobieństwo ręki człowieczey pod skrzydłámi ich. A podobieństwo twarzy ich sa one twarzy ktorem widział przy rzece Chobár/ y weyzrzenie ich/ y káżdego popad przed obliczym swoim chodzili.

Cap: 11.

O pięć y dwudziestu mężow złych/ o mieście y kotle/ O smierći Felticiá/ o rosprosseniu ludu/ y zás zebrániu iego.

I Podniosł mie Duch/ y wwiodł do bramy domu Páńskiego od wschodu słońcá/ ktora patrzy ku wschodu słońcá: A otho/ w weściu do bramy dwádzieśćia y pięć mężow: y vyzrzałem miedzy nimi Jezoniassá syná Azurowego/ y Ffelciassá syná Bánáiassowego/ Xiążętá ludu. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ ći sa mężowie ktorzy myślą nieprawość/ y rozbieráią miedzy sobą ráde bárzo złą w tym mieśćie/ mowiąc: Jzaż nie dawno pobudowáne sa domy: Toć iest kocieł/á my smy mięso. Przeto Prorokuy o nich/ prorokuy synu człowieczy. Y wsthąpił w mie duch Páński/ y rzekł do mnie/ mow:

To mowi Pan: Tákeście mowili domie Izráelski/ á myśli serca wászego ia wiem. Wieluście iuż pobili w tym mieśćie/ y nápełniliście drogi iego zábitemi. A dla tego to mowi Pan Bog/ zábici wászy ktoreście położyli w posrzod miástá tego/ ći sa mięsem/ á to iest kotłem: y wywiode was z posrzodku iego. Baliście sie miecza/ á miecz przywiode ná was/mowi Pan Bog. Y wy

To kocioł a mięso

Ezech: 24. Matth: 26.

rzuce was z posrzodku iego/á dam was w
rece nieprzyiacielskie/y vczynie w was Sa
dy. Od mieczá zginiecie: Ná gránicach Iz
ráelskich thám was bede sadził/ á dowiecie
sie żemći ia Pan. Toć nie bedzie wam kot-
tem/y wy nie bedziecie posrzod niego mie-
sem: Ná gránicach Izráelskich bede was
sadził. A bedziecie wiedzieć iż ia Pan: żeś-
cie w przykazániu moim nie chodzili/y
Leuiti: 18. Deute: 12. sadow moich nie czynili/ á owssem czyni-
liście według sadow tych narodow kthore
około was sa. Y stało sie gdym Prorokowal/ iż Felciás syn Bánáiaszá/vmárł: y pa
dłem ná oblicze swoie krzyczac głosem wiel
kim/ á rzekłem: Ach/ ách/ ách/ Pánie Bo
że/ skończenie ty czyniß ostátkow Izráel-
skich?

Y stało sie słowo Páńskie do mnie/ mo-
wiąc: Synu człowieczy/ bráćia twoi/ mężo
wie krewni twoi/ y wssytek dom Izráelski/
wssyscy ktorym mowili obywatele Jeru-
zolimscy/ Odeydźcie precz dáleko od pána/
námći daná iest ziemiá w dzierżawe. Prze
to to mowi Pan Bog: Iżem ie dáleko v-
czynił po narodziech/ á iżem ie rosprossył
po ziemiách: bede im ná poświecenie ma-
łuczkie w onych ziemiách do kthorych przy-
ssli.

A przeto mow/ To mowi Pan Bog: Zgro
mádze was z ludow/ y w iedno spędze z
ziem do kthorych iestheście rosprossieni: á
dam wam ziemie Izráelską. Y wnidą tám
á odymą wssystkie vrázy/y wssystkie obrzy-
dności iey zniey. A dam im serce iedno/ y
Hiere: 31. Ezech: 18. & 36. duchá nowe/ dam we wnetrza ich: á odey-
me serce kámienne z ciátá ich/ á dam im
serce miesiste. Aby w przykazániach moich
chodzili/ y sadow moich przystrzegáli/ y
czynili ie/ á żeby mi byli ludem/ á ia im Bo-
giem.

Ale ktorych serce zá obráżeniem/ y zá o-
brzydnościámi swemi chodzi/ thych ludzi
droge ná głowe ich położe/ mowi Pan
Bog. Tedy podniesli Cherubinowie skrzy-
dłá swoie/ á kołá snimi: á wielmożność Bo
gá Izráelskiego była nád niemi. I wstapi-
łá wielmożność Páńska z posrzodku miá
sta/ á stánęłá ná gorze ktora iest ná wschod
Ezech: 10. & 43. słońcá od miásthá. A duch podniosł mie/ y
Ezech: 3. & 8. przywiodł do ziemie Cháldeyskiey do zápro
wádzenia/ w widzeniu w duchu Bożym:
Y odiete iest odemnie widzenie ktorem wi
dział. Y mowiłem do záprowádzenia wßy
stkie słowá Páńskie ktore mi był vkazał.

Cap: 12.

Ezechiel spráwámi swemi znáczy miástá Jeruzálem y Krolow iego poimánie y záprowádzenie do wie-
rzenia/ á ostátku od mieczá/ głodu/ moru potrácenie.

I Stháłá sie rzecz Páńska do
mie/ mowiąc: Synu człowie-
czy/ w posrzodku domu pobu-
dzáiącego ty mieszkáż: ktorzy
máią oczy ná widzenie/ á nie Isaie: 6.
widzą: y vssy ná słuchánie/ á nie słyssą: bo
iest domem pobudzáiącym. A ták thy synu
człowieczy vczyń sobie naczynie záprowá-
dzenia/ y bedzieß sie prowádził we dnie
przed nimi: A przeprowádziß sie z twego
mieysca ná ine mieysce przed obliczność ich/ áwoby snadź pátrzyli: boć dom pobu-
dzáiący iesth. Y wyniesieß precz naczynie
twoie iákoby naczynie przeprowádzáiące-
go sie we dnie przed obliczność ich: á thy
sam wynidzieß wieczor przed nimi/ iáko
wychodzi ten co sie prowádzi. Przed ichże
oczymá przekuy sobie ściáne: y wynidzieß
przez nie. Przed obliczność ich ná rámie
niu niesion bedzieß/ w mroku bedzieß wy-
niesion: Oblicze swoie zásłoniż/ á nie vży-
rzyß ziemie: bom cie cudem vczynił domo-
wi Izráelskiemu. Vczyniłem thedy iáko mi
był przykazał Pan: naczynie moie wynio-
słem iáko naczynie przeprowádzącego sie przez
dzień: á wieczor przedłubałem sobie ściáne
reká/ y wyssedłem z mrokiem/ ná rámio-
nách niesiony przed obliczność ich.

Y stáłá sie mowá Páńska do mnie ráno/
mowiąc: Synu człowieczy/ zaß niemowił
li ktobie dom Izráelski dom pobudzáiący/
Coż ty czyniß? Rzeczże do nich/ Tho mowi
Pan Bog: Ná Wodza to brzemie/ ktory
iest w Jeruzálem/ y ná wssystek dom Izrá-
elski kthory iesth w posrzodku ich. Rzeczż:
Jamći cudem wássym/ iákom ia vczynił/
ták sie im sthánie: do záprowádzenia y do
więzienia poyda. A Kniaże ktory iest mie-
dzy nimi/ ná rámionách bedzie niesion/ zá
mroku wynidzie: ściáne przekuią áby go
wywiedli: oblicze iego zákryte bedzie/ áby
nie widział okiem ziemie. Y rozrzuce sieć
swoie nań/ á bedzie poiman niewodem mo
im: y przywiode go do Bábilonu do ziemie
Cháldeyskiey: y oney nieuyżrzy/ támże vmrze. A wssystkie ktorzy przy nim sa/ pomo-
cniki iego/ y Hussy iego rosprosse wsselkim
wiátrem: á miecz goły bede miał zá niemi. Hiere: 21. 24. & 32. & 34. Ezech: 17. & 32.
A zwiedzą żem ia Pan gdy ich rozmiece po
narodziech/ á rozsieie ie po ziemiách. Y zo-
stáwie snich niewiele mężow od mieczá/ y
głodu/ y morowego powietrza: áby powiá
dali wssystkie sprosne złości ich miedzy na-
rody do ktorych wnidą: á beda wiedzieć żeć
ia Pan: Ezech: 15. & 21.

Y sthátá sie rzecz Páńska do mnie/ mo-
wiąc: Synu człowieczy/ chleb twoy w zá-
trwożeniu iedz: Ale y wode twoie w pos-
piechu y frásunku piy. A rzeczeß do ludu

ziemie/

ziemie/ To mowi Pan Bog do tych/ ktorzy mieſſkáia w Jeruzálem y w ziemi Iſráelſki/ Chleb ſwoy w pieczliwości beda ieść/ y wode ſwoie w ſpuſtoſſeniu beda pić: áby z ſpuſthoßáta ziemiá z mnoſtwá ſwoiego/ dla nieprawości wſſech ktorzy mieſſkáia w niey. Y miáſtá w ktorych teraz mieſſkáia/ beda ſpuſtoßone/ y ziemiá puſthynia: á zwiecie żeciem ja ieſt Pan.

Stáłá ſie záś rzecz Páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ co tho za przyſłowie maćie w ziemi Iſráelſkiej: gdy mowia/ Ná długi czás odłożone beda dni/ á zginie wſſelkie widzenie? Przeto powiedzże im/ To mowi Pan Bog: Każe vſtáć te przyſłowiu/ áni go wiecey pospolićie beda mowić w Iſráelu: A mow do nich/ żeć ſie przybliżyły dni/ y wſſelka powieść widzenia. Boiuż niebedzie wiecey wſſelkie widzenie dárēne/ áni prorokowánie oboietne w poſrzodku ſynow Iſráelſkich. Abowiem ia Pan bede mowił: á ktorekolwie ſłowo powiem/ tho ſie ſtánie/ dáley ſie nieodwlecże: álež zá dni wáſſych domie pobudzáiacy bede mowił ſłowo/ y vczynie ie/ mowi Pan Bog.

Y ſtáłá ſie rzecz Páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ Oto dom Iſráelſki mowiacych/ widzenie ktore ten widzi/ (ściaga ſie) ná wiele dni: á ná długie czáſy ten prorokuie. Przetoż tedy rzecz do nich To mowi Pan Bog: Nieodwlecże ſie wiecey wſſelka mowá moiá: Słowo ktorekbym powiedział/ ſpełni ſie/ mowi Pan Bog.

Cap: 13.

Grozi Pan fałeſznym Prorokom ktorzy z ſwego mozgu prorokuia/ lud zwodząc/ obiecuiąc pokoy/ tez y pochlebnikom grozi.

Stáłá ſie záś mowá Páńſka do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ prorokuy przeciwko prorokom Iſráelſkim/ ktorzy prorokuia: á powieſz tym ktorzy prorokuia z ſercá ſwoiego/ Słuchayćie ſłowa Páńſkiego/ To mowi Pan Bog/ Bieda Prorokom niemadrym/ ktorzy ida zá duchem ſwoym/ á nic nie widza. Jákoby liſki ná puſczey/ ták prorokowie twoi byli Iſráelu. Nie wſthapiliśćie przeko odpiráiac/ á niśćie ſie zaſtáwili murem za dom Iſraelſki/ ábyśćie ſtali w bithwie w dzień Páński. Widza márne rzeczy/ y prorokuia mátáctwo/ mowiac: Mowi Pan/ gdyż ich Pan nie poſłał: y nieprzeſtáli thwirdzić ſwich ſłow. Izażeśćie nie nikczemnego widzenia widzieli/ á prorocthwo ktamliwe niemowili? A powiedaćie/ Mowi Pan: gdyżem ia nie mowił.

A przeto to mowi Pan Bog/ Iżześćie mowili prożne rzeczy/ y widzieliśćie ſámi być ktamſtwo/ tedy dla tego/ otho ia do was (w gniewie przyde) mowi Pan Bog: I bedzie reká moiá nád tymi prorokámi ktorzy to widaia márne/ á prorokuia omylne rzeczy: w zborze ludu moiego nie beda/ á w piśmie domu Iſráelſkiego nie beda ná piſani/ áni wnida do ziemie Iſráelſkiey: á poznaćie zem ći ia ieſt Pan Bog: przeto yß podchodzili lud moy/ powiedaiac/ Pokoy: áno nie pokoy: y lud budował ſciáne/ á oni ia poliepiáli glina beż plew. Powiedz tym ktorzy (ściáne) obmazuia bez przymieſſániá/ żeć vpádnie: bo przypádnie gwałtowny deſcz záliewaiacy/ y dam kámienie wielkie z wierzchu padáiace/ y wiátr burzliwy rozwalaiacy. Záyſte oto vpádła ſciáná: y zaß wam nie rzekę/ gdzieß ono lepienie coścież liepili?

Dla tego to mowi Pan Bog: Y każe ſie wydrzeć duchu burzliwemu w zagniewániu moim/ y deſcz gwałtowny záleważiacy w popędliwości moiey bedzie: y kámienie wielkie w gniewie ná ſkażenie. Y ſkáże the ſciáne ktoreścież lepili bez przymieſſánia: y zrownam ia z ziemia/ á odkryie ſie fundáment iey: y vpádnie/ y ſkáźi ſie w poſrzodku iego: y zwiecie żem ia ieſt Pan. Y wypełnie zágniewánie ſwoie ná tey ſcienie/ y ná tych ktorzy ia lepia bez przymieſſánia/ á rzekne wam/ Niemáß iuż ſciány/ áni tych ktorzy ia lepili. Prorocy Iſráelſcy ktorzy prorokuia miáſtu Jeruzálem/ y widza mu widzenie pokoiu/ á pokoiu niemáß mowi Pan Bog.

A ty ſynu człowieczy/ poſtaw oblicże ſwoie przeciwko corkam ludu moiego/ ktore prorokuia z ſercá ſwoiego/ á prorokuy ná nie/ rzekąc: Tho mowi Pan Bog/ Biedá tym ktorzy zſywáia wezgłowka pod wſſelki łokieć v ręki: y czynia podusſki pod głowa kożdego wieku/ ná vſidlenie duß: á gdy vſidláli duſſe ludu moiego/ ożywiáły duſſe ich. Y gwałcili mie v ludu moiego/ dla gárści iecżmienia/ y keſá chlebá/ áby pobili duſſe te ktore nieumieráia/ á ożywiáliby duſſe te ktore nie ſa żywe/ mátáctwo plotąc ludu memu wierzącemu ktamſtwam.

Dla tego to mowi Pan Bog: Oto ia do wezgłowek wáſſych (przyde) ktoremi wy chwytacie duſſe látáiące: á roſthárgne ie z rámion wáßych: y rozpuſcże duſſe ktore wychwytacie/ duſſe ná lećenie. Y rozerwe podusſki wáſſe/ á wyſwobodze lud moy z ręki wáſſey/ á niebeda wiecey w ręku wáſſych ná odzieránie: y zwiecie żem ia Pan. Przeto iżeśćie frásowite czynili ſerce ſprawiedliwego ktamliwie/ ktoregom ia niezáfrásował: á zmacniáliśćie ręce niepobożne

Roma: 2. 2. Petri. 3.

Hiere: 8.

Matth: 7.

Isaiæ. 5. Miche. 3.

Ezech: 34.

Hiere: 27.

go/ áby sie nienawrácał od złey drogi swoiey/ iżby był żyw: przetho proznych rzeczy niebedziecie widáć/á proroctw niebedziecie wiecey prorokowáć/ I wydre lud moy z ręki wáßey:że bedziecie wiedzieć iż ia Pan

Cap: 14.

Że Ludziom nieczystym niedopuści Pan by iego prorocy mieli kázáć/á że dobrzi ludzie niebeda mogli złych wyprawić ze złości ich. By też byli Noe/ Daniel/y Job.

Ezech: 20. I Przyszli potym do mnie mężowie z stárszych Izráelskich/y sie dzieli przy mnie. I stháta sie rzecz páńska do mnie/mowiac: Synu człowieczy/ ći mężowie ći położyli nieczystłhości w sercach swoich/ y pogorszenie nieprawości swoiey postáwili przeciwko obliczu swemu: á wiec ia spytany odpowiem im?

A dlia tego mow im/ á rzec ták: To mowi Pan Bog/ Człowiek człowiek z domu Izráelskiego/ ktory położy nieczystości swe w sercu swoiem/ y zgorszenie nieprawości swoiey postáwi przeciwko obliczu swemu/ á przyszedłby do Proroká pytáiąc mie przez eńia Pan odpowiem mu w mnostwie nieczystości iego:áby był poiman dom Izráelski w sercu swoim/ ktorym odstąpili odemnie/ we wszystkich bałwánách swoich.

A przetho mow do domu Izráelskiego/ To mowi Pan Bog: Náwroććie sie á odstąpćie od Bałwánow wáßych/ y ode wßech plugawstw wáßych odwroććie oblicza wáße: Bo człowiek/ człowiek z domu Izráelskiego/ y z nowo náwroconych ktobykolwie był przychodniem w Izráelu: odstąpiłby odemnie/ á położyłby Bałwány swoie w sercu swoim/ y pogorszenie nieprawości swoiey postáwiłby przeciwko obliczu swoiemu/á przyszedłby do Proroká áby mie pytał przezeń: ia Pan odpowiem mu sam przez sie. I położe oblicze swe ná onym człowiecze/ á vczynie go ná przykład y ná przysłowie/ y wytráce go z posrzodku ludu mego/ á doznácie żeméi ia Pan. A Prorok obladziłliby/ y iesliby mowił słowo ia Pan zwiodłem Proroká onego: á wyćiągne ręke moie nań/y wygłádze go z posrzodku ludu mego Izráelskiego. I poniosą nieprawość swoie: według nieprawości onego ktory pyta/ będzie nieprawość Prorokowá:áby wiecey nie błądził dom Izráelski odemnie/ áni sie plugáwił wßeláкiemi przestępstwy swemi:ále żeby mi byli ludem: á ia im Bogiem/ mowi Pan Zastępow.

I státa sie mowá Páńska do mnie/ mowiac: Synu człowiecży/ ziemiá gdy mi zgrzeszy/ áby wystąpiłá występuiąc/ wyćiągne ręke moie ná nie/ y zethre rozgę chlebá iey:y przepuśćie ná nie głod/y wybićie śmiey człowieká y bydle. A byliby ći trzey mężowie w posrzodku iey/ Noe/ Dániel/ y Job: ći sámi sprawiedliwością swoią wybáwią dusse swoie/ mowi Pan zastępow. A iesliby ch y bestye co gorsse przywiodł ná ziemie: ábym ią zágubił/ y byłáby bezdrożna/ przeto że nie był żaden ktoby szedł po niey dla bestiey: Trzey ći mężowie byliliby ná niey. Żywe iá mowi Pan Bog/ że áni synow áni corek nie wybáwią: ále oni tylko sámi beda wyswobodzeni/ ále ziemiá spustoßoná będzie. Albo przyświodłbym miecz ná one ziemie/ á rzekłbym mieczowi/ Idź po ziemi: y wybićie z niey człowieká y bydle: I ći trzey mężowie/ bedali w posrodku iey: Żywe iá/ mowi Pan Bog/ nie wybáwią synow áni corek: ále oni sámi beda wyswobodzeni. A dopußćeli y mor ná one ziemie/ y wylałbym zágniewánie moie ná nie we krwi/ ábym zdiał z niey człowieká y bydle: I Noe y Dániel/ y Job bedali w posrodku iey: Żywe ia/ mowi Pan Bog/ że synáni corki nie wybawią: ále sámi sprawiedliwością swoią wyswobodzą dusse swoie.

Abowiem tho mowi Pan Bog: Iż ácz czterzy sądy moie nagorsse/ miecz/ głod/ Hiere: 27. beśćie okrutne/ y mor/ dopußćze ná Jeruzálem/ ábym wybił z niego człowieká y bydle: Wßák oß iednák będzie w nim zostáwiono zbáwienie tych ktorzy wywiodą syny y corki: Oto oni wynidą do was/y vzrzyćie droge ich/ y wynáleśki ich: y pocießyćie sie nád onym złem ktorem przywiodł ná Jeruzálem/ we wßech rzeczách ktorem przywiodł ná nie. I pocießą was/ gdy vzrzyćie droge ich/ y wynáleśki ich: y doznácie żem nie dármo wßytko vczynił/ comkolwie vczynił w nim/ mowi Pan Bog.

Cap: 15.

Słowo páńskie przeciwko Jeruzálem/ktore názywa drzewem wynney máćice nieużytecznym.

I Sthátá sie mowá Páńska do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ co sie stánie z drzewá wynney máćice/ ze wßystkich drzew gáiowych ktore są miedzy drzewy leśnemi. Izaß wezmą z niego drzewo ábycoś z nie° vczyniono/ ábo vcioßan będzie z niego kołek/ żeby ná nym cośkolwiek wisiáło? Otho ogniowi dáne iest zá pokárm/ oboie cześć iego strawił ogień/ á potowicá go obrocitá sie w pyrzyne: izaß będzie vżyteczne ná iákie budowánie? Też choć było cáłe/ niegodziło sie ná budowánie: czymże wiecey gdy ie ogień pożrze y spali/nic vczynione z nie° niebedzie-

1. Reg: 22. Iob. 12.

Hiere: 15.

Ioan: 15.

A przethoś tho mowi Pan Bog/ Jáko drzewo wymiey máćice miedzy drzewy leśnimi/ k thoremdał ogniowi ku pożárćiu: ták też dam obywátele miástá Jeruzalem. Ezech: 12. & 22. X położe oblicze moie przećiwko im: wynida z ognia/ á ogień ie sthrawi: y zwiećie żemći iá Pan/ gdy położe oblicze moie przećiwko im/ y vczynie ziemie bezdrożna y spustośáta: przeto iż byli przestępniki/ mowi Pan Bog.

Cap: 16.

Wylicza plugáwstwá y niepráwośći wielkie Jerozolimskie/ ták że nieczystotá ich wiecissa byłá niżli Sodomy/ Gomory/ y Samáryey.

I Thátá sie zás rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Synu człowiecży/ oznaymiay miástu Jeruzálem obrzydnośći iego/ á rzećesz: To mowi Pan Bog Jeruzálemowi/ Korzeń twoy/ y narod twoy z ziemie Chánáneyskiey: Oćiec twoy Amorrheyczyk/ á mátká twoiá Cheteyká. Ezech: 16. A gdyś sie vrodźiło/ w dzień národzenia twego nie iest przerznięty pępek twoy/ áni woda omythe ku zbáwieniu/ áni sola posolone/ áni powite w pieluchy. Nie zlutowáło sie nád thobą oko ábyć było vczyniło iedno z tych rzeczy/ zlutowawszy sie nád toba: ále iesteś porzucona ná wierzch ziemie/ w odrzuceniu duśe twoiey/ w dzień ktoregoś sie rodźiłá.

A idąc mimo ćie/ vyzrzałem że po tobie depcą/ we krwi twoiey: y rzekłem ći gdyś byłá we krwi swoiey/ bądź żywá: Mowie żemći rzekł: we krwi twoiey żyw. Rozmnożona by vrodę rolej vczyniłem ćie: y rozmnożyłáś sie y stałáś sie wielką/ y chodźiłáś á dosżłáś áż do vbioru niewieśćiego: Piersi twoie podniosły sie/ y włosy twoie rozrosły: á byłáś nágá/ y záwśtydzenia pełna. X szedłem mimo ćie/ y vyzrałem ćie á oto czás twoy/ czás miłośników: y rozćiągnałem odzienie swoie nád thobą/ y okrytem żelżywość twoie. A przysiągłem ći/ y wstąpiłem stoba w vmowe/ mowi Pan Bog: y stałáś sie moią. Omyłem ćie woda/ y ochędożyłem ćie ze krwie twoiey: y námázałem ćie oleiem. X vbrałem ćie w ssáthę roztićżney máści/ y obułem ćie Hyáćzynthem/ y opásałem ćie Bissiorem/ á obłokiem ćie w subtelne odzienie. X przybrałem ćie okrásą/ á dałem zaponki ná ręce twoie/ y łáńcuch złothy około ssyie twoiey. Dałem też kolśći ná oblicze twoie/ y obrączki vssom twoim/ y korone ozdoby ná głowę tobie/ á przybrałáś ieśt we złoto y w śrebro/ y obleczonáś w Bissior y w hawtowáne rzeczy/ y w ssáty rozticżney máści: Jadłáś żemnie/ miod/ y oley/ y stałáś sie przezliś piękna á ozdobna: y pomnożyłáś sie áż w krolestwo. Wyssło potym imie twoie miedzy narody/ dla piękności thwoiey: bos byłá doskonáłá w krasie moiey/ ktoram był ná ćie włożył/ mowi Pan Bog.

A ty máiąc duffanie w piękności swey/ zcudzołożyłáś sie w imie twoie: y wydáłáś sie pśotą twoią kożdemu mijáiącemu/ ábyś iego byłá. A wźiawszy z śat twoich vczynitáś sobie wysokości y thám y sam z śythe/ y płodźiłáś pśoty nád nich/ ták iáko sie nigdy nie stáło/ áni sie stánie. Wźiełáś też kleynoty przybioru twego/ z złotá mego/ y z śrebrá mego/ ktorem ia tobie dał: á náczynitáś sobie obrázow męskich/ y popełnitáś cudzołostwo w nich. A wźiawszy śáty twoie rozliczných máści/ przybrałáś ie: oliwę moie/ y wonne prochy moie/ kłádłáś przed nimi. X chleb moy ktorym ia dał thobie/ żemłe/ y oley/ y miod/ ktoremich ćie wychowałą/ położyłáś przed oblicznośćią ich ná wonią bárzo wdzięczną/ á było ták mowi Pan Bog. Hiere: 2. & 3. & 5. Isaiæ. 46. Ezech: 20. Oseæ 2. & 13. Wźiawszy nád tho syny twoie y corki twoie ktoryches mi národźiłá: offiárowałáś im ku pożárćiu. A wiec tho máłe cudzołostwo twoie: Offiárowałáś syny moie/ á dáłáś im poświecáiąc ie. A po wszystkich obrzydnośćiach twoich/ y pśothach twoich/ nie wspomniáłáś ná dni młodości twoiey/ gdyś byłá nágá/ y záwśtydzenia pełna/ podeptáná we krwi twoiey. Jesszcze potym przypádło po wszystkiey złości twoiey/ (Biádá biádá tobie mowi Pan Bog) żeś sobie zbudowałá zły dom/ y poczynitáś sobie mieyscá ná pśothe po wszystkich vlicach. V kożdego początku drogi/ wystháwiłáś znák nierządności twoiey: y vczynitáś obrzydnośćią okrase twoie: á rozłożyłáś nogi twoie kożdemu ktory mimo ćie szedł/ y zágeśćiłáś wsseteczne pśoty twoie. A cudzołożyłáś y z syny Egipthskiemi sąsiády twoiemi wielkich ćiał: y zámnożyłáś cudzołostwo twoie/ ábyś mie rozdrażniłá. Ezech: 23.

Otoż ia wyćiągnę rękę moie ná ćie/ y odeymę vsprawiedliwienie twoie/ á dam ćie ná wolą niewidzących ćie corek Pálestyńskich/ ktore sie záwśtydzáią ná drodze twoiey sprośnie złośćiwey. A cudzołożyłáś z syny Assyryiskiemi/ przetho żeś y thák iesszcze nie byłá sytá: á gdyś popełnilá cudzołostwo áni ieszcze y tym násyconá. Ale zámnożyłáś pśothe twoie w ziemi Chánáneyskiey z Chálderczyki: bá y tákeś nie násyconá. W czym że thedy oczyśćisze serce twoie/ mowi Pan Bog: gdyż náwszem czyniś te sprawy nierządney niewiásty/ y pśotliwey: Ponie- Ezech: 23.

waješ zbudowałá zły dom twoy na początku wsselkiey drogi/ á wysokość twoie vczyniłáś ná káżdey vlicy: á niebytaś iuż thákа iáko nierzadnicá z brzydkością podnossąc zapłátę/ ále iákoby cudzołożnicá/ kthorа ná męża swego przywodzi wielu inych. Wssem nierzadnicam dawáne bywáia zapłáty: á tyś dawałá zapłáty wssem gámratom twoim/ y darys im dawałá/ áby wchodzili do ćiebie ze wßad ná popełnienie stoba cudzołostwá. I stáło sie w thobie przećiwko zwyczáiowi wssech niewiasth w pforthách twoich/ á po tobie nie bedzie pfoty: w tym żeś dawałá zapłátę/ á zapłáthys niebrałá/ stáło sie w tobie przeko.

Przethoż thy nierzadnico słuchay słowá Páńskiego. Tho mowi Pan Bog: Ponieważ że wyßáffowáne ſą pieniądze twoie/ á obnażoná ieſth żelżywość twoiá w sprośnych wssetecznościách twoich ná miłośniki twoie/ y ná wssystkie bałwány obrzydnośći twoich we krwi synow twoich kthoreś im dáłа: Oto ia zbiore wssystkie gámratthy twoie z kthoremiś wsseteczność stroiłá/ y wssystkie kthoreś miłowałá/ ze wssystkiemi kthoreś w nienawiści miałá: á zgromádze ie ná ćie ze wssąd/ y obnáże nieuććiwość twoie przed nimi/ á ogladáia wssystkę ssłá rádość twoie. I bede ćie ſądził ſądem cudzołożnic/ y thych kthorzy niewinna krew wylewáią: y dam ćie w krew popędliwości y zawiśney miłości. Dam ćie w rece ich/ á ſkáżą zły dom twoy/ y zburzą mieſce pfoty twoiey: y zewloką ćie z ßat twoich/ á pobiorą klieynoty ozdoby twoiey: y zoſtáwią ćie nága á pełna żelżywości. Przywiodą ná ćie mnoſtwo/ y vkámionuią ćie kámieńmi/ y zámorduią ćie mieczmi swemi. I popalą domy twoie ogniem/ y bedą czynić ná ćie ſądy/ przed oczymá wielu niewiasth: y przeſtánieſz wsseteczności płodzić/ y záplátę wiecey nie daß. I bedzie trwáć zágniewánie moie ná thobie: y oddaloną bedzie precz chuthliwa miłość moiá od ćiebie/ á ták przeſtáne á niebede ſie wiecey gniewáć Przeto iżeś nie wſpomniałá ná dni młodości twoiey/ á pobudzałáś mie we wssystkich tych rzeczách: á dla tegoż iam też dał drogi twoie ná głowę twoie/ mowi Pan Bog á nieuczynilem podług złości thwoich we wssech obrzydnościách twoich. Oto káżdy ktory mowi pospolite przysłowie/ ná ćie ie bedzie przytaczał/ mowiąc: Jáka máthká taka y dziewká iey. Corka máthki twoiey ieſteś ty/ ktora porzuciłá męża swego/ y syny swoie: I ſiostrá ſiostr twoich ieſteś ty/ ktore porzuciły męże swoie/ y syny swoie: Máthká wáßá Chetthyká/ á oćiec wáß Amorrey czyk. I ſiostrá twoiá ſthárßa/ Sámárya/ ſama y corki iey ktore mieſzkáią po lewey ſtronie twoiey: á ſiostrá twoiá młodßa niż ty/ ktora mieſzka po práwey ſtronie twoiey/ Sodomá y corki iey. Ale anis chodziłá drogámi ich/ ánis według sprośnych złości ich vczynilá málem mniey: málem sprośnieyßeś złości czynilá we wssystkich drogach twich. Zywe ia/ mowi Pan Bog/ że nie vczyniłá Sodomá ſiostrá twoiá/ ſámá y corki iey/ iákoś ty vczynilá y corki twoie. Otho thá bytá nieprawość Sodomy ſiostry twoiey/ Pycha/ Sytość chlebá/ y obfitość/ y proznowánie/ iey ſámey y corek iey: á ręki niedoſthátecznemu y vbogiemu nie podawáli. I podnioſły ſie/ y czynity obrzydności przedemna: y zgłádziłem ie też/ iákoś widziałá.

Sámárya też połowice grzechów twoich nie zgrzeſſyłá: ále przeſſłáś ie sprośnością złości twoich: y vſprawiedliwiłáś ſiostry twoie tymi wssystkiemi obrzydnościámi swemi/ ktoreś pobroiłá. Przethoż y thy noś pohánbienie thwoie/ kthoraś przeſłá ſioſthry thwoie ſprośnemi grzechy twemi/ sprośniey czyniąc niżli one: bo tyś ie vſprawiedliwiłá: á ták y ty bądź pohánbioná/ á noś żelżywość twoie/ ktoraś vſprawiedliwiłá ſiostry swoie. I náwroce przywroćiwssy ie náwroceniem Sodomſkim/ z corkámi swemi/ y náwroceniem Sámáryey y corek iey: y náwroce obrocenie twoie w poſrzod ich/ ábyś noſiłá żelżywość thwoie/ y wſtydziłábyś ſie wssech tych rzeczy kthoreś czynilá/ ćieſſąc ie. I ſioſtrá twoiá Sodomá y corki iey/ wroca ſie ku ſtárádawnym rzeczam swoim: Sámárya theż y corki iey wroca ſie záś do przedeſſłych rzeczy swoich I ty y corki twoie wrocićie ſie do ſtáráda-wności wáſſey. I niebyłá Sodomá ſioſtrá twoiá ſłyſſaną z vſt twoich/ w dzień pychy thwoiey/ pierwey niż ſie obiáwiłá złość twoiá: iáko thego czásu ná vragánie corkam Syriſkim/ y wssem około ćiebie corkam Páleſtyńſkim/ ktore ćie obtoczyły wkoło. Sprośna złość twoie/ y żelżywość twoie tyś noſiłá/ mowi Pan Bog.

Bo to mowi Pan Bog: Vczynie ia tobie iákoś ty wzgárdziłá przyſięgę/ ábyś zrußyłá á ſkáżiłá smowę: y wſpomnie ia ná vmowę moie ſtoba zá dni młodości twoiey: y wzbudzeć vmowę wiekuiſtą. I bedzieß wſpominać ná drogi twoie/ y záwſtydziſſie: gdy weźmieß ſioſtry twoie wietſſe niżli ty z mnieyſſymi niżli ty. I dam ie thobie zá corki/ ále nie z vmowy twoiey. I odnowie ia vmowę moie ſtoba/ y bedzieß wiedzieć żem ia Pan/ ábyś pámiętałá y było ćie tego wſtyd/ á żebyś niemogłá potym otworzyć vſt twoich/ przez záwſtydzenie twoie/

Gene: 18. & 19.

Hiere: 3.

4. Reg: 16. & 17.

Iſaiæ. 47. Nahum. 3 Ezech: 33.

Leuit: 20.

4. Reg: 25.

Ezech: 15.

Hiere: 31. H. bre: 8.

gdy

gdy sie vkoie á vblagam ze wſech złych rzeczy ktoreś czynitá / mowi Pan Bog.

Cap: 17.

Podſgura Orłá y winnice / znaczy wieżenie y ſtáżenie Krolow Judſkich y miáſtá Jeruzálem / zámyka też w ſobie Proroctwo o Krzyſtuſie.

Ezech: 24.

Danie: 7.

IStháto sie ſlowo Páńſkie do mnie / mowiac: Synu cztowieczy / záday gadke / á powiedz przypowieść domowi Iſráelſkiemu / rzekac: To mowi Pan Bog / Orzet wielki zwielkiemi ſkrzydły / długich cztonkow / pełen pierza y pſtrocin / przyleciał do Libanu / y wźiął drzeń Cedrowy. Koniuſczki gáleźi iego obłámał: y zánioſł go do ziemie Chánáneyſkiey / w mieśćie kupieckim położył go. Y wźiął z náſienia ziemie / y położył ie w ziemi miáſto náſienia / áby vmocniło korzenie nád wodámi mnogiemi / ná wierzchu ie położył. A gdy wypuśćiło z ſiebie płod / rozroſło ſie w ſzyroką winnice / niſkiego wzroſtu / látoroſli iey kniey pátrzące: á korzenie iey pod niá było. Stáłá ſie tedy winnica / ktorá zrodziłá gáleźie / y wypuśćiłá rozwiedzenia.

Był thež y drugi Orzet wielki / wielkich ſkrzydeł y mnogich piór: á oto tá winnicá iákoby puſczáłá korzenie ſwoie kniey / látoroſli ſwoie rozćiągnęłá ku niey / áby ia pokrapiał zgrzadek płodu ſwego. Ná dobrey ziemi nád wiele wod ſſczepiona ieſt áby wydáłá gáleźi / y przynoſiłá owoc / áby byłá wielka winnica.

Rzecż: To mowi Pan Bog / Izaż bedzie poſſcześćiona? zali korzenia iey nie wyrwie / á owocu iej nie obtárga / y vſuſy wſſyſtki látoroſli rodzenia iey / á vſchnie / á nie w rámieniu wielkim / áni w wielkim ludzie áby ia wytárgał z korzenim? Otho ſſczepiona ieſt / á wiec bedzie rozmnożona? á záż nie vſchnie gdy ia obwienie wiátr gorący / y ná pogrodkach rodzenia ſwego vwiednie.

Y ſtáło ſie ſlowo Páńſkie do mnie / mowiac: Mow do domu pobudzáiącego / Nie wiecie co te rzeczy znáczą? Rzecż / Otho

4. Reg: 24. przychodzi Krol Bábiloński do Jeruzálem á wezmie Krolá y Kriażętá iego / y záwiedzie ie do ſiebie do Bábilonu. Y wezmie z náſienia Krolewſkiego / y vczyni ſnim przymierze / á wezmie od niego hołdowna przyſiege: Ale y mocarze ziemie zábierze: áby było to krolestwo poniżone / á nie podnoſiło ſie / ále áby ſtrzegło vmowy iego / y chowało ia. Ktory odſtawſſy od niego / poſłał poſły do Egipthu / áby mu dał koni / y lud mnogi. A záś ſie mu powiedzie / ábo doſtánie záchowánia ſobie ten ktory tho vczynił á ten ktory rozerwał vmowe / zali vydzie? Zywie ia / mowi Pan Bog / iż ná mieſcu tego Krolá ktory go poſtánowił Krolem / ktorego przyſiege zrußył / y rozerwał vmowe ktora miał ſnim / w poſrzodku Bábilonu vmrze. A nie w wielkim woyſku áni w wielkim ludu zwiedzie przećiwko niemu Ffarao bitwe: w vſućiu groble / y w wywiedzeniu walow / áby pobił wiele dußz. Bo był wzgárdził przyſiegę / áby rozerwał przimierze / á oto dał rękę ſwoię / á gdy te wſſyſtkie rzeczy vczyni / nie vdzie.

Dla tegoż to mowi Pan Bog / Zywę ia / iż przyſiege ktora on wzgárdził / y przymierze ktore zgwałcżył w tože ná głowe ie. Y rozrzućę nań ſieć moię / á wpádnie w mátnie moię: y przywiodę go do Bábilonu / á bede go tám ſądził w przeſtępſtwie ktorym mie wzgárdził. A wſſyſtcy zbiegowie ieo ze wſſem huffem iego / od mieczá pogina: á oſtátek rozpierzchnie ſie po wſſyſtkim wietrze: y poznácie iżem ia Pan to mowił. Ezech: 12. & 32.

Tho mowi Pan Bog / Y wezme ia ze drzenia Cedru wyſokiego / y położe: zwierzchu gáleźi iego młodźiuchna rożczke vrwe / y wſſczepie ná gorze wyſokiey y wyniſioney. Ná gorze wyſokiey Izráelſkiey wſſczepie ia / y wypuknie ſniey pąkowie / y vczyni owoć / á bedzie wielkim Cedrem: y beda pod nim mieſſkać wſſyſcy ptacy / y wſſyſtko co látá / w ćieniu od gáleźi iego / bedzie gniazdá budowáć. Y zwiedzą wſſyſtki drzewá kráiny / iż ia Pan poniżyłem drzewo wyſokie / á wywyżſſyłem drzewo niſkie: A vſuſſyłem drzewo zielone / y kázałem roſć drzewu ſuchemu: Ja Pan mowiłem / y vczyniłem. Marci. 4.

Cap: 18.

Odrzućiwſſy przypowieść żydowſka powiádá / że ſyn nie ponoſi nieprawośći oycowſkiey / áni záś oćiec ſynowſkiey / ále kożdy z ſwym brzemiączkiem poydzie zły ieſliże náwroći / bedzie zbáwion / dobry odſtąpiwſzy ſwey dobroći / zginie / vpomina ku pokućie y odnowieniu ſercá.

STAŁA ſie rzecż Páńſka do mnie / mowiac: Co to ieſt iż miedzy ſobą przepowieść obrácácie / w to przyſłowie w ziemi Izráelſkiey: mowiac: Oycowie iedli iágode nie zrzáłá / á żebi ſynow ich oſkominy cierpią? Zywe ia mowi Pan Bog / że nie bedzie wam thá przypowieść wiecey w przyſłowie w Izráelu. Oto wſſyſtkie duſſe / moie ſą: iáko duſſá oycowá tak duſſá Synowſka / moiá ieſt. Duſſá ktora Hiere: 31. Pſal: 23.

zgrzeſſy/ta vmrze. A maż będzieli ſprá-
Leuitī: 18. wiedliwy/ y vczyniłby Sąd y ſprawiedli-
wość/ nie będzieli iadł na gorach/ á oczu
ſwoich nie podnieſieli ku bałwánom domu
Izráelſkiego/ á niezgwałcili żony bliźnie-
go ſwego/ y nie przyſtąpili do niewiáſthy
w iey przyrodzoney niemocy/ y nie záfrá-
ſowali człowieká/ wrocili záſtáw dłużnikowi/
á lichwe wydrzeli nic gwałtownie/ dáli chle-
bá ſwego łáknącemu/ á nágie° przyodzie-
Roma: 10. ieli odzieniem/ nie dali ná lichwe/ y nád ſum
me nic wiecey nie weźmieli/ odwrocili od
nieprawości reke ſwoie/ y Sąd práwdzi-
wy ieſli vczyni miedzy mężem á mężem: bę-
dzieli chodził w przykazániu moim/ y ſą-
dow moich przyſtrzegał/ áby czynił praw-
dę: ten ſprawiedliwy ieſt/ żywotem będzie
żyw/ mowi Pan Bog.

Zrodziłliby ſyná łotrá/ ktoryby rozlewał
krew/ á vczyniłby iedno z tych rzeczy: y tych
rzeczy wſſyſtkich ácżby nie czynił/ ále żeby
ná gorach iadł/ á żonę bliźniego ſwe° ſplu-
gáwił: niedoſtáteczńego y vbogiego żeby
záfrąſował/ drapieżył/ záſtáwu nie wrocił/
y żeby do bałwanow oczy ſwoie podnoſił/
obrzydność płodził/ ná lichwę dawał/ á
wiecey (nád ſumme) brał: y záś będzie żył:
Nie będzie żył/ á gdy te wſſyſtkie rzeczy o-
mierzłe vczyni/ śmiercią vmrze/ krew iego
ná nim będzie. A zrodziłliby ſyná/ ktory vy
drzawſſy wſſyſtkie grzechy oycá ſwe° ktore
vczynił/ iałby ſie bać/ á nie vczyniłby im nic
podobnego: ná gorachby nie iadał/ y oczu
ſwoich nie podnioſłby ku bałwánom domu
Izráelſkiego/ áni żony bliźniego ſwego
zgwałcił/ ániby mężá záſmęcił/ záſtáwy ie
ſliby nie zátrzymał/ drapieſtwa nie czynił/
chlebá ſwego łáknącemu dawał/ á nágie-
go przyodziałby odzieniem/ od bezprawia
vbogie° vdwrociłby rękę ſwoie/ lichwy/ y
nádzwyż nie brałliby/ Sądy moie czynił/ y
w przykazániach moich chodził: thákowy
nie vmrze w nieprawości oycá ſwoiego/ á
le żywotem będzie żył. Oćiec iego/ iż poth-
warzał/ y beſprawie czynił brátu/ y złe rze
czy broił w pośrodku ludu ſwego: othoż też
vmárł w nieprawości ſwoiey. A mowićie
Czemuż nie poniesie ſyn nieprawości oyco
wſkiey? Bacżyć możeſz/ iż ſyn ſąd y ſprawie-
dliwość czynił/ wſſego przykazánia mego
ſtrzegł/ y czynił ie/ (przetoż też) żywothem
będzie żył.

Deute: 24. Duſſá ktora zgrzeſſy tá vmrze: Syn nie
Roma: 1. poniesie nieprawości oycowſkiey/ áni oćiec
Abacuc. 2. poniesie nieprawości ſynowſkiey: Spra-
wiedliwość ſprawiedliwego ná nimże bę-
dzie/ á niepobożność bezbożnego też ná
Hiere: 31. nim będzie. Ale będzieli niepobożny czynił
Ezech: 33. pokutę zá wſſyſtki grzechy ſwoie ktore czy-
nił/ y będzieli ſtrzegł wſſego przykazánia
mego/ á vczyniłby ſąd y ſprawiedliwość/ ży
wotem będzie żył/ á nie vmrze. Wſſech nie
práwości iego ktore czynił/ nie będę pámię
tał: w ſprawiedliwości ſwoiey ktorą czynił/ 2. Petri. 3.
będzie żył. A coż záś to z woley moiey ieſt/
ſmierć niepobożnego/ mowi Pan Bog: á
nie ráczey ábyś ſie náwrocił od drog ſwoich/
y był żyw? Ale ieſli ſie odwroci ſprawiedli-
wy od ſprawiedliwości ſwoiey/ á będzieli
czynił nieprawość według wſſech obrzy-
dności ktore zwykł czynić niepobożny/
y záś będzie żyw? Wſſyſtkie ſprawiedliwo-
ści ie° ktore czynił nie będą w pámięci: w
przeſtępſtwie ktorym wyſtąpił/ y w grze-
chu ſwoim ktorym zgrzeſſył/ w tych vmrze.
A mowiliśćie: Nie ieſt ſprawiedliwa dro-
gá Páńſka. Słuchayże tedy domie Izráel-
ſki/ Żaliż drogá moiá nie ieſth práwa/ á za
nie wiecey drogi wáſſe ſą nieprawe? Bo
gdy ſie odwroci ſprawiedliwy od ſprawie- Ezech: 33.
dliwości ſwoiey/ á czyniłby nieprawość/
vmrze w nich: w nieſprawiedliwości ktorą
czynił vmrze. A gdy ſie odwroci niepobo- Iſáie. 55.
żny od niepobożności ſwoiey ktorą płodził/
á będzie czynił Sąd y ſprawiedliwość: on
duſſę ſwoie ożywi. Bo tę ktory ſie obaczyw
ſſy/ odwroci ſie od wſſech nieprawości ſwo
ich ktore czynił/ żywotem będzie żyw/ á nie
vmrze. A mowią ſynowie Izráelſcy/ Nie
ieſt práwa drogá Páńſka: Izaż drogi moie
nie ſą ſprawiedliwe: o domie Izráelſki/ záż
nie wiecey drogi wáſſe złoſliwe? A przeto
káżdego według drog iego będę ſądził/ o do
mie Izráelſki/ mowi Pan Bog.

Náwroććie ſie á czyńćie pokutę/ zá wſſy-
ſtki nieprawości wáſſe/ á nie będzie wam
ná vpádek nieprawość. Odrzuććie od ſie-
bie wſſyſtki przewykroczenia wáſſe/ ktore- Ezech: 11.
miśćie wykroczyli/ á vczyńćie ſobie ſerce & 36.
nowe/ y duchá nowego: bo przecż byśćie
mieli pomrzeć domie Iſráelſki? ábowiem Ezech: 33.
niechce ia ſmierći vmieráiącego/ mowi
Pan Bog: Náwroććie ſie á bądźćie żywi.

Cap: 19.

Przez przypowieść Lwicey Lwiąt znáczy poimá-
nie Krolow Joáchás y Joácym/ á pod podobień-
ſtwem winnice przedeſſle ſſcześćie miáſtá Jeruzálem
y ninieyſſe vtrápienie.

A TY weźmi ſobie żáłoſny płácz
ná Kniążętá Izráelſkie/ y rze-
cż eſz: Czemuż máthká twoiá
Lwicá miedzy Lwámi leżáłá?
miedzy Lwiethy wychowáłá
ſſczeniethá ſwoie? y wywiodłá iednego z
Lwiąt ſwoich/ ſthał ſie Lwem: y náuczył
ſie chwytáć łupu/ y ludzie ieść. A vſłyßáły o

nim

nim Narody/y nie bez ran swoich iety go: y
4. Reg: 23. wiedli go w łancuchach do ziemie Egipt-
skiey. Ktora (Lwicá) gdy obaczyłá że iuż
schorzałá/ y zginęło oczekáwánie iey/ wzie
łá iednego że Lwiąt swoich/ y postánowilá
go Lwem. Ktory iał chodzić miedzy Lwy/
y stał sie Lwem: y zwyczáił sie łup imowáć:
y ludzie pożyráć: náuczył sie wdow czynić/
y miastá ich w pustynia obrácáć: y spusthoſ-
ſona iesth ziemiá y pełność iey od głosu ry-
czenia iego. Y zesſli sie nań Narodowie ze
wſſech powiátow/ y rozrzucili nań siec swo
ie/ y nie bez ran swoich poimáli go. Y wsá-
4. Reg: 25. dzili go w klatke/ w łancuchach przywie-
Hiere: 39. dli go do Krolá Bábiloñskie°/ y wsádzili go
& 52. do ciemnice/ áby nie było słyssec wiecey/ gło
su iego po gorach Izráelskich.

Máthká twoiá iako winnicá we krwi
twoiey nad woda náſſczepiona iest: owoce
iey/ y gáłęzi iey wyrosły z wod mnogich. Y
stáły sie iey rożczki nie lite á tegie ná berła
tym ktorzy panuią/ y podniosł sie wzrosth
iey miedzy gáłęźiámi/ y obaczyłá wysokość
swoie w gęstwie látorosli swoich. Y odſczę-
pioná iest w gniewie/ aná ziemie porzuco
na: y wiátr gorący posuſſył owoc iey/ posłá
biały y poschły tegie rożczki iey: ogień ie po
żárł. A teraz przesádzona iest ná puſczą/
ná ziemi bezdrożney y prágnącey. Y wydał
sie ogień z iedney rosſczki gáłęzia iey/ ktory
owoc iey pożarł: y niebyło w niey rożczki te
giey/ berłá pánuiących. Zátosmy ptácz iest/
y będzie ná ptácz lámentliwy.

Cap: 20.

Pan Bog grzesſnikom odpowiedzi dáć niechce/ wy
miátha im ná oczy grzechy ich/ á nawiecey Bałwo
chwalstwo/ y náthyka nieco o náwrocenin z więzienia
do ich ziemie.

W Táto sie siodmego roku/ dzie-
siątego dniá w piąty miesiąc:
że przyssli mężowie z stharssych
Ezech: 14. Izráelskich áby pytáli Páná/ y
siedzieli przedemna. Tedy stá-
łá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Sy-
nu człowieczy/ mow stárssym Izráelskim/
á ták rzeczeß do nich. To mowi Pan Bog:
Zali ná pythánie mnie wyście thu przy-
ssli? Żywę ia/ iż wam nic nieodpowiem/
mowi Pan Bog. Jeśli ie sądziß/ ieśli sądziß
synu człowieczy? Obrzydności oycow ich
vkaż im/ powiedzże im.

To mowi Pan Bog: W ten dzień gdym
Exodi. 3. sobie obrał Izráelá/ y podniosłem rękę mo
ie zá pokoleniem domu Jakobowe°: á vká-
załem sie im w ziemi Egiptskiey/ y podnio
słem rękę moie zá niemi/ mowiąc: Ja Pan
Bog wáß: w on dzień podniosłem rękę mo
ie zá nimi/ ábych ie wywiodł z ziemie Egi-
ptskiey/ do ziemie ktorąm im był opátrzył/
opływáiącą mlekiem y miodem/ ktora wy-
borniey ssa iest że wssech ziem. A mowiłem
do nich/ Jeden káżdy obrázenia ocżu swo-
ich odrzuć/ á w bálwániech Egiptskich nie Deute: 7.
plugáwćie sie: ia Pan Bog wáß. Y pobu-
dzyli mie/ á niechćieli mie słuchać: żaden
ſnich obrzydności ocżu swoich nie porzućił
áni Bálwánow ziemie Egiptskiey opuścili: thedym rzekł żebych wylał ná nie zá-
gniewánie moie/ á wypełnił gniew moy w
nich/ w posrzod ziemie Egipthskiey. A v
czynił em dla imienia mego/ żeby nie było
zgwałcono przed narody miedzy ktoremi
było (pokolenie Izráelskie) y miedzy kto-
remi vkázałem sie im/ chcąc ie wywieść z
ziemie Egiptskiey. Wyrzućił em ie thedy z
ziemie Egiptskiey/ y wywiodłem ie ná puſ
czą. Támże dałem im przykázánia moie/ y Exodi. 20.
sądy moie okázałem im: ktore człowiek czy 21. & 22.
niąc/ będzie żył w nich. Nád tho ieſſcze y & 23.
Sobboty moie dałem im/ áby były znákiem Deute: 4.
miedzy mną y miedzy nimi: á żeby wiedzie & 5.
li że ia Pan ktory ich poświecam. Y tham Exodi. 16.
ná puſſczy pobudzał mie (ku gniewu) dom & 31.
Izráelski/ w przykázániu moim niechodzi- Exodi. 32.
li/ y sądy moie porzućili/ ktore czyniąc czło
wiek może być żyw w nich: y Sobothy moie
przezliß gwałcili. A thák rzekłem był żem
miał wylać popędliwość moie ná nie (tám Nume: 14.
że) ná puſſczy/ y żem ie miał wytráćić. A
vczynił em dla imienia mego/ áby niebyło
zgwałcone przed narody z ktorychem ie
wyrzućił przed oczymá ich. Ja tedy pod-
niosłem rękę moie ná nie ná puſſczy/ ábym
ich nie w wodził do ziemie ktoram im dał
opływáiącą mlekiem y miodem/ naczel-
nieyssą w dobroći ze wssech ziem: Bo sądy
moie porzućili/ y w przykázániach moich
nie chodzili/ y Sobbothy moie gwałćili: iż
serce ich za bálwány kroczyło. Y zlitowáło
sie oko moie nád niemi/ żebym ich niepo
bił: ánim ich iednák wytráćił ná puſſczy.

Ale rzekłem do synow ich ná puſſczy: W
przykázániach oycow wáßych niechodźćie:
áni przyſtrzegayćie sądow ich/ áni sie plu-
gawćie bálwány ich. Ja Pan Bog wáß/
w przykázániach moich chodźćie/ Sądow
moich ſtrzeżćie/ y czyńćie ie. A Soboty mo
ie swięććie/ áby były znákiem miedzy mną
y wámi: áby wiedziano/ żem ia iest Pan
Bog wáß. Y pobudzili mie też y synowie/ Nume: 25.
á niechodzili w przykázániach moich/ áni
sądow moich ſtrzegli/ áby ie byli czynili: kto
re gdy vczyni człowiek/ będzie w nich żył:
Sobboty też moie gwałćili/ y pogroźiłem
im żem miał wylać popędliwość swą ná

nie/

nie/ y wypełnić gniew moy w nich ná puſz-
czey. Ale odwrocitem reke moie/ y vczyni-
tem dla imienia moie^o/ żeby niebyto zgwat
cone przed narody/ z ktorychem ie wyrzu-
cił przed ichże oczymá. Záś podnioſlem
reke moie ná nie támże w puſſczey/ żebych
ie rozmiotat miedzy narody/ y rozwiał po
żiemiách: przeto że ſadow moich nie czyni-
li/ á przykazánia moie odrzucili/ y Sob-
bothy moie gwałcili/ á zá bałwány oycow
ich były oczy ich. Przethoż y ia datem im
przykazánia nie dobre/ y ſądy w ktorych
nie beda żyć. Y ſplugáwitem ie w dárách
ich gdy offiárowáli wſzyſtko co otwiera ży-
wot/ dla grzechow ich/ á beda wiedzieć iż
ia Pan.

A przeto mow do domu Iſráelſkiego ſy-
nu człowieczy/ á rzeczeß do nich: To mowi
Pan Bog: Jeſcze y w tym bluźnili mie oy-
cowie wáſſy/ gdy wzgárdzili mnie ſobie zá
nic ważac: á gdym ie był w wiodł do żiemie
nád ktorą podnioſlem reke moie/ żebym ia
im dał: vyżrzeli wſſelki pagorek wyſoki/ y
wſſelkie drzewo gáteżiſte/ y ofiárowáli tám
offiáry ſwoie: y dáli tám ná (wietſze) roz-
drażnienie offiáry ſwoie/ y kłádli tám wo-
nia wdzięcznośći ſwoiey/ y wylewáli na-
poyne offiáry ſwoie. Y rzekłem do nich/
Coż wżdy ieſt tá wyſokość do ktorey wy wa-
chodzićie? A názwáne ieſt imie iego Wy-
ſokość/ áż do tego dniá.

Dla tegoż mow do domu Iſráelſkiego/
To mowi Pan Bog/ záprawde w drodze
oycow wáſſych wy ſie plugáwićie/ y zá v-
rázy ich wy cudzołoſtwo płodzićie: A w o-
fiárowániu dárow wáſſych/ gdy przewo-
dzićie ſyny wáſſe przez ogień/ wy ſie plugá-
wićie we wſſyſtkich bałwániech wáſſych/
áż po dziś: á ia mam wam odpowiedzieć
domie Iſráelſki? Żywe ia mowi Pan Bog
żeć wam nieodpowiem. Anić ſie ſtánie po-
myſlenie rozumu wáſſego/ ktorym ták mo-
wićie/ Bedziemy iáko Narodowie/ y iáko
ine rodzáie żiemie/ ábyzmy cześili á chwalili
drzewo y kámienie. Żywe ia/ mowi Pan
Bog/ iż mocna reká/ y w rámieniu wyćia-
gnionym/ y w popędliwośći wyláney/ bę-
de nád wámi Krolował. A wywiode was z
ludzi/ y zgromádze was z żiem/ do ktory-
cheśćie roſproſſeni. W rece mocney/ y w
rámieniu wyćiągnionym/ y w popędli-
wośći wyláney/ bede nád wámi krolował.
Y przywiode was ná puſſczą ludzką/ y bę-
de ſie ſwámi ſądził tám oblicżem w oblicże.
Jákom ſie ſądem obchodził z oycy wáſſemi
ná puſſczey żiemie Egiptſkiey: ták was też
będę ſądził/ mowi Pan Bog. A podbiję
was bertu memu/ y wywiode was w oko-
wách przymierza. Y wybrákuie z was prze
ſtępce y niepobożne/ á wywiode ie z żiemie
mieſſkánia ich/ á do żiemie Iſráelſkiey nie
wnidą/ y będźiećie wiedzieć iż ia Pan.

A wy domie Izráelſki Tho mowi Pan
Bog/ káżdy z was zá bałwány wáſſymi
chodźćie/ á ſłużćie im. Co ieſli áni w thym
mie nieuſłuchaćie/ á imie moie świete bę-
dźiećie plugáwić wiecey w dárach wáſſych
y w Bałwaniech waßych: ná gorze świe-
tey moiey/ na gorze wyſokiey Izráelſkiey/
mowi Pan Bog: tám mi będzie ſłużył wſſy
ſtek dom Izráelſki: mowie wßyſcy w żiemi
w ktorey mi ſie beda podobáć: á tám bede
ſſukał pierwocin wáſſych/ y początek dzie-
ſięcin wáſſych we wſſech poświęcániach
wáſſych. Ná wonia wdzięcznośći przyimę
was/ gdi was wywiode z ludźi/ á gdi was
zgromadze z żiem do ktorych ieſteśćie roz-
miotáni/ a będę ſie w wás świećił przed o-
czymá inych Narodow. A doznaćie żemći
ia Pan/ gdy was w wiodę do żiemie Izrá-
elſkiey/ do żiemie o ktorą podnioſlem reke
moie/ ábym ią dał oycom wáſſym. Y wſpo-
mnićie tam ná drogi wáſſe y ná wſſyſtkki
ſproſne złośći wáſſe/ ktoremiśćie ſie ſplu-
gáwili ná nich/ y omierznećie ſámi ſobie
przed obliczność ia wáſſa/ we wſſech złoś-
ćiach wáſſych ktoreśćie vczynili. A zwiećie
żem ia Pan: gdy wam dobrze vczynię dla
imienia moiego/ y nie według drog wá-
ſſych złych/ áni według ſproſtnych złośći
wáſſych á bárzo złych/ domie Izráelſki/ mo
wi Pan Bog.

Y ſtáła ſie rzecż Páńſka do mnie/ mo-
wiąc: Synu człowieczy/ poſtaw oblicże two
ie przećiwko drodze od Południá/ á krop
ku wiátru od południá/ á Prorokuy ku lá-
ſu polá południowego. Y rzecżeß láſowi
łudniowemu/ Słuchay ſłowá Páńſkiego:
To mowi Pan Bog: Oto ia podpalę w to
bie ogień/ y wypale w thobie kożde drzewo
żielone/ y kożde drzewo ſuche: nie zgáśnie
płomień podpalenia/ y będzie w nim ſpalo
ne wſſelkie oblicże od południá áż do puł no
cy. A oglada to kożde ćiáło/ iż ia pan podpa
lił ią/ áni będzie vgáſſony. Y rzekłem: Ach
Ach/ Ach/ Pánie Boże: Oni o mnie mo-
wią/ Izaż nie w przypowieśćiach nam
ten mowi?

Cap: 21.

Prorokuie okropny y rożliczny miecż/ ktory miał przyść ná Jeruzálem/ y ná ſyny Ammon/ od Krolá Bábilońſkiego/ ktory też potym má być ſadzon w zie mi iego/ y koniecznie roſproſſon.

Hiere: 19. Deute: 12. & 18. Ezech: 16. 4. Reg: 17. & 21. 2. Para: 28.

Deute: 12. & 14.

Hiere: 8. 18. & 31.

Hiere: 10.

SThała sie tedy rzecz Pańska do mnie/mowiac: Synu cztowieczy/Posthaw oblicze twoie ku Jeruzálem/á kropi ná Swiatnice/y prorokuj przeciwko ziemi Jzráelskiey. A rzeczeß ziemi Jzráelskiey To mowi Pan Bog. Oto ia do ciebie/á wyrwe miecz moy z poßew iego/y zábije w tobie spráwiedliwego y niepobożnego. A zá to izem zábit w tobie sprawiedliwego y niepobożnego/przeto wynidzie miecz moy z possew swoich: ná wsselkiego cztowieká od południá áż ná pułnocy: áby wiedział káżdy cztowiek/że ia Pan wyiałem miecz swoy z poßew swych ktory nie może być wsteczon. A thy synu cztowieczy wzdychay á łkay w sthárciu biodr/á zgorzkośćia łkay przed nimi. A gdyby rzekli do ciebie: Czemuż ty łkaß: Rzeczeß/ Dla slyssenia/iż przyslo/á wyschnie wsselkie serce/y vpádna zem dlawssy wßytkie rece/y schorzeie kozdi duch á po wßech kolánach pocieka wody: otho idzie/y stánie sie mowi Pan Bog.

A stáłá sie rzecz Páńska do mnie/mowiac: Synu cztowieczy/prorokuy/á ták rzeczeß/ To mowi Pan Bog/Mow. Miecz/miecz wyostrzony iest/y wypolerowány. Aby posiekł ofiáry/wyostrzon iest/áby sie łsnał/wypolerowan iest: Ty ktory ruchaß berło synà moiego/podrabites wßelkie drzewo. A dałem go ku wygłádzeniu/áby był dzierżan reką: Ten miecz iest wyostrzony/y ten wypolerowány áby był w rece tego ktory zabiia. Wołay á krzycz synu cztowieczy/iż y ten vczynion iest w ludu moim/ten we wssystkich wodzach Jzráelskich ktorzy byli vciekli: mieczowi dáni sa z ludem moim/przeto bij sie w ledźwie/iż doświádczon iest/y thogdy berło wywroci/á nie bedzie/mowi pan Bog.

Ty tedy synu cztowieczy prorokuy/á bij ręką w rękę/a niech bedzie we dwoie miecz y niech we troie bedzie miecz zábitych. To iest miecz zabiánia wielkiego/ktory ie czyni że tretwieia/y ná sercu schna/y rozmnaża vpády. We wssystkich bronach ich dałem zámacenie miecżá ostrego y wypolerowánego ná to áby sie łsnał/schowánego w pochwy ná zábicie. Záostrz sie/Idź ná práwa chodźże ná lewa strone/gdzie cie kolwiek oczy poniosa. A owssem y ia bede kłáskał ręką w rękę/ á wypełnie zágniewánie moie/ia Pan mowiłem.

Záś stáłá sie rzecz Pańska do mnie mowiac: A ty synu cztowieczy położ sobie dwie drodze/áby przyssedł miecz Krolá Bábilońskiego: z iedney ziemie niech obiedwie (drodze) bieża: á ręká bedzie brał domysłnie/ná początku drogi mieysckiey bedzie sie ważył. Droge położyß aby przyssedł miecz do Rábbát miástá synow Ammonowych/ y do Judy do Jeruzálem naobronnieysszego. Stánął bowiem Krol Bábiloński ná rozbieżeniu dwu drog/ná początku ich/pátrzáiac wießczby/mießáiac strzały/pytał y bálwánow/rádził sie pátrzac ná wątrobę y serce. A pádłá wrożká ná práwa strone ná Jeruzálem/áby zátożył tárány woienne by otworzył vstha ku zábiyániu/áby podniosł głos w krzyku/aby zástáwił woienne tárány przeciwko bronam/áby násut grobla/áby budował Kásthellá (álbo wieże). A bedzie iákoby poprożnicy sie rádził odpowiedzi Bogow przed oczymá ich/y Sobbothnego proznowánia násłáduiacy: á on bedzie pomniał ná niepráwość ku poimániu.

A przeto to mowi Pan Bog. Zá to izeście wspomnieli ná niepráwość wásse/y obiáwiliścię wykroczenia wásse/y vkázálysie grzechy wásse we wssystkich myslach wásszych: mowie że zá to żeścię wspomnieli/reka bedziecie poimáni. Ale ty przeklęty á bezbożny wodzu Jzráelski/ktore dzień zámierzony przyßedł czásu niepráwości: thomowi Pan Bog: Odeń Jnfułę/ zdeyń Korone: zaż nie tá iest ktora poniżonego powyßssytá/á wysokiego poniżyłá: Niepráwością/Niepráwością/ niepráwością potoże ia: A to sie nie státo/ dokad nieprzyssedł ten ktorego iest sąd/y wydam mu.

A ty synu cztowieczy Prorokuy/y rzecz: To mowi Pan Bog do synow Ammonowych/y ná zelżywość ich/á rzeczeß: Mieczu/mieczu/wynidź z possew ku zábiyániu/ wypoleruysie/ábyś zábiał á łsnał sie. Gdyż tobie były widziáne prożne rzeczy/y prorokowáne omylności/żeś miał być dan ná ßyie ránnych niepobożnych/ktorych przyssedł dzień/ zákrzyslány czásu niepráwości. Wroć sie do swych possew/ná mieśce ná ktorymeś stworżony/w ziemi národzenia twego bede cie sądził/y wyleie ná cie zágniewánie moie/ w ogniu zápálczywości moiey bede dał ná cie/y dam cie w rece ludzi niemądrych/y sposobiáiacych zátracenie. Ogniowi bedzieß pokármem/krew twoiá bedzie w posrzod ziemie/ zápomniacie: przeto izem ia Pan mowił.

Leuiti: 19. & 20. Deute: 18.

Hiere: 49. Ezech. 25. Amos. 1.

Cap: 22.

Wylicza rozmáite ułości kápłáńskie/kśiążece/prorockie/y ludzkie ktore broiły w Jeruzálem/ thák że nie było y iednego ktoryby sie był zástáwił gniewu Páńskiemu zá nimi/przetoż też grozi sie wylać pomsthe

STAŁO sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: A ty synu człowieczy/ zaż nie sądziß/ zaż nie sądziß miástá krwie: á okażeß mu wssyſtkie obrzydnośći iego rzekąc: To mowi Pan Bog. Miásto wylewáiące krew w posrzod siebie/ áby przyssedł czás iego: y ktore náczynito Bátwánow sámo przećiwko sobie/ áby było splugáwione. We krwi twoiey ktora od ćiebie przelána iest/ dopuśćiłoś sie grzechu: á w bátwániech twoich ktoryches sobie náczynito/ iesteś splugáwione: y kazałoś sie przybliżyć dniom thwoim/ y przywiodłoś czás lat twoich: dla tego datem ćie náwragánie Narodom/y posmiewiſkiem wssyſtkim ziemiam. Ktore sa bliſko ćiebie/y ktore dáleko od ćiebie/ Thryumffy á rádość beda wieść z ćiebie: (przetho żeś) smrodliwe/ znákomite/ y wielkie w zátrácéniu. Oto Kniążetá Izráelſcy káżdy ſnich w rámieniu swoim byli w tobie/ ná wylanie krwie. Oycu y mátce przyſtorki czynili w tobie/ przychodniá potwarzáli posrzod ćiebie/ ſierote y wdowe zásmucáli w ćiebie: Swiete mieścá moie wzgárdziliśćie/ y Sobbothy moie splugáwiliśćie. Mężowie zdradliwi byli w tobie ku przelaniu krwie/ y pogorach iadáli w tobie/ sprostną złość broili w posrzod ćiebie. Łono oycowſkie odkrywáli w tobie/ nieczyſtość niewiáſty w przyrodzoney niemocy poniżáli w tobie. A ieden káżdy z żoną bliźniego swego obrzydność broił/ y Swiekier niewiáſtke swa plugáwił co y mowić nie słussa/ bráth ſioſtre swa/ dziewke oycá swe^o/ gwałćił w tobie. Dáry bierali w thobie ku przelaniu krwie: Lichwe y nádzwyż brátoś/ y tákomie bliźne twoie potwarzáloś: á mnieś zápámiętáło/ mowi Pan Bog. Otom kłáſnął rękoma swemi/ ná tákomſtwo twoie ktores pobroiło/ y ná krew ktora wylána iest w posrod ćiebie/ Izaż mi wytrzyma serce twoie/ álbo przemogą rece twoie/ w one dni ktore ia tobie vczynię?

Ja Pan mowiłem/ y vczynię. A rozmiece ćie miedzy narody/ y wywione ćie do ziem/ y każe vſtáć nieczyſtośći twoiej od ćiebie. A posiedźe ćie przed obliczność narodow: á będzieß wiedzieć żem ia Pan. A stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ obrocił mi sie dom Izráelſki w zużelice: ći wſſyſcy sa Miedź/ y Cená/ y Żelázo/ y Otow w posrodku piecá/ zużelicą od srebrá stáli sie.

A przetoż to mowi Pan Bog: Dla teº iże ście sie wſſyſcy obrocili w zużel/ przeto oto ia zgromádzę was w posrod Jeruzálem iáko zgromádzáią Srebro/ y Miedź/ y Cene/ y Żelázo/ y Otow/ w posrzod piecá: y podpale w nim ogień ku zlaniu/ ták zgromádzę w popedliwośći moiey/ y w gniewie moim/ á odpoczynę. A zleię was/ á zgromádzę was/ y podpale was w ogniu popedliwośći moiey/ á będźiećie zlani w posrodku iego. Jáko sie przepláwia á zlewa Srebro w piecu: thák będźiećie wy w posrzod Jeruzálem: á będźiećie wiedzieć iżći ia Pan/ gdy wyleię zágniewánie moie ná was.

A sthátá sie rzecz Páńſka do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ rzecz kniemu/ Ty iesteś ziemiá nieczyſtá/ á dżdżem niepokropioná w dzień popedliwośći. Sprzyſięzenie Prorokow posrzod niego: iáko lew ryczący pochwytáiący łupież/ duſſe pożárli/ bogáctwá y zapłáte pobráli/ wdowiego námnożyli posrzod niego. Káplany tego miáſthá zánic mieli á wzgárdzili zakon moy/ y poplugáwili swiete mieyscá moie: miedzy swietym y przeklętym nic bráku á roznośći niemieli: á miedzy plugáwym y czyſtym nierozsądzáli: A od Soboth moich odwrocili oczy swoie/ y ia bytem splugáwiony w posrzodku ich. Kniążethá iego w posrzod niego sa by Wilcy chwatáiący łup: ku wylaniu krwie/ y ku strácéniu duß/ y tákomie chodzeniu zá zyſki. A Proroki iego pomázowáli ie bez temperowánia á vmiárkowánia/ widząc márne rzeczy/ y prorokuiąc im omylność/ mowiąc: Tho mowi Pan Bog: gdyż Pan nie mowił. Ludu tey ziemie pothwarzámi sie obchodzili/ y wydzieráli gwałtownie: niedoſtátheczńego y vbogiego dreczyli/ przychodniá zátłumiáli potwarzą krom sądu. A ßukałem miedzy nimi męża ktoryby sie vczynił plotem/ á zá ſtáwił sie przećiwko mnie zá ziemią/ ábym iey nie ſkáził: á nienálazłem. A wylałem ná nie zágniewánie moie/ á w ogniu gniewu mego popalił em ie: Drogę ich ná głowę ich obrocił em y oddał/ mowy pan Bog.

Cap: 23.

Mowi Pan przećiwko dwiemá ſioſtrom Ooli y Oolibie/ przez ktthore Sámárya y Jeruzálem rozumie. A karze ie z nieczyſtothy ich/ y chce sie ich mśćić nad nimi.

JSTáłá sie rzecz Páńſka do mnie mowiąc: Synu człowieczy/ dwie niewieśćie dziewki iedney mátki były. A pátrzyły nierzadu w Egiptćie/ á w młodoś ći swoiey tego nierzadu pátrzyły: tám mácano piersi ich/ y tám ſtłuczone sa pierśi młodośći ich. A imioná ich/ ſtárſſey Oolá/ á młodſſey ſiestrze iey Oolibá: A miałem

ie/

Deute: 5. & 27.
Deute: 12. Leuiti: 18.
Hiere: 5.
Deute: 27. Ezech: 13. Exodi. 22.
Ezech: 12. & 15.
Isaiæ. 1.
Miche: 3.
Leuiti: 10.
Ezech: 13.
Exodi. 22.
Ezech: 20.

ie/ á porodziły syny y corki. Ale ich imioná/ Sámária Ollá: á Jeruzálem/ Olibá. Płodziłá tedy nieczystotę przeciwko mnie
4. Reg: 15 Ollá/ y ßálátá z gámraty swemi/ z Asyryiczyki ktorzy sie przybliżáli/ vbránemi w hiácynth/ z Kriażethy/ y z Vrzedniki/ z młodzieńcy pożadliwemi/ y ze wssystkiemi ieznemi/ y ktorzy wsiádáli ná koń. I wydáłá nieczystoty swoie/ wssem co wybornieyßym synom Asyryiskim: y ze wssystkimi po ktorych ßálátá/ plugástwy ich splugáwioná iest. Nád to y pśot swoich kthore miáłá w Egiptćie/ nie ostáłá: bo y oni spiáli śnia zá młodośći iey/ y oni potamáli piersi dziewictwá iey/ y popełniáli śnia nieczystothę.
4. Reg: 17. Dla tegoż dałem ia w rece gámratow iey/ w rece synow Asur/ zá ktorych pśotha ßálátá/ oni obnażyli żelżywość iey/ syny y corki iey zábráli/ á sámę zábili mieczem: y stáli sie niewiástámi zle sławnemi/ á sądy pobroili w niey.

Hiere: 3. Co gdy vyższáłá siostrá iey Olibá/ ieszcze wiecey niżli oná w pśćie sie zápalałá: á nieczystote swa nád nieczystote siostry swey
Ezech: 16. ku synom Asyryiskim/ niewstydliwiey okázowáłá/ Kriażetom y Vrzednikom ktorzy
4. Reg: 16. do niey przychodzili vbráni w brámowáne ßáthy/ ieznym kthorzy sie wożili końmi/ y wssem młodzieńcom gładkośći á ine przechodzącym. A vyższatem że bytá splugáwioná/ drogá iedná ich obu. I ieszcze pomnożyłá pśote swa: bo gdy vyższáłá meże wymálowáne ná ścienie/ twarzy Cháldeyskie wykonterfowáne fárbámi/ y przepásáne pásy rycerskiemi ná biodrach/ y czapki słácheckie ná głowách ich málowáne: osobe wßech Wodzow/ podobieństwo synow Bábiloń skich y ziemie Cháldeyskiey w ktorey sie rodzili/ zápalałá sie ná nie chćiwośći ocżu swoich/ y sełáłá posły do nich do Cháldeyskiey ziemie. A gdy przyssli do niey synowie Bábilońscy/ do schowánia piersi iey/ splugáwili ią nieczystotámi swemi/ y spysłkáná iest od nich/ y bytá sytá ich dußá iey. Obnażyłá też pśoty swoie/ y odkryłá sromote swoie: y odessłá dußá moiá od niey/ iáko bytá odessłá dußá moiá od siostry iey. Bo rozmnożyłá pśoty swoie/ pámiethániac ná dni młodośći swoiey/ ktorych nierzadu pátrzá łá w ziemi Egiptskiey. A ßálátá w pożadliwośći legáiac snimi/ ktorych ćiátá sa iáko
Ezech: 16. ćiátá Osłowe: á płynienie iáko płynienie ssłápie. I przywiodłáś sobie ná pámieć sprosna złość młodośći thwoiey/ gdy wiec mácano w Egiptćie piersi twoie/ y złamáne sa piersi dziewictwá twego.

Dla tegoż Olibo/ to mowi Pan Bog: Otho ia zbudze wssystkie gámraty twoie przeciwko tobie/ ktorych náśyćiłá sie dussá twoia: y zgromadze ie przeciwko tobie w około/ syny Bábilońskie/ y wssystkie Cháldeyczyki/ Sláchćice/ y Okrutniki/ y Kriażetá/ wssystkie syny Asyryiskie/ młodzieńce pieknośći przewyborney/ Woiewody/ y wsstornkie Vrzedniki Kriażetá Kriażąt/ y záwołáne iezdzce ná koniech. I przyidá ná ćie przygotowawssy sie w wozy y w kołá/ y mnoństwo ludzi: przybiorą sie ná ćie ze wssad w páncerz/ w przyłbice/ y w tarcża: y dam przed niemi sąd/ á beda ćie sądzić sądy swemi. I położe zawiść moie przeciwko tobie/ ktora spráwuia stoba w pierzchliwośći: Nos y vssy twoie oberznąc: á zostánieli co mieczem z siekáia: Oni syny twoie y corki zábiorą/ á ostátek thwoy pożrze ogień. A zwloka ćie z odzienia twego/ y wezma klinoty sławy twoiey. I każe przestáć sprosney złośći twoiej w tobie/ y pśćie twoiej w ziemi Egiptskiey: áni podniesieß oczu twoich ná nie/ y ná Egipth nie wspomniż wiecey.

Abowiem to mowi Pan Bog: Otho ia wydam ćiebie w rece tych ktorych thy nienawidziß/ w rece thych kthorych bytá sythá dußá twoiá: A beda sie stoba obchodzić w nienawiśći/ y zábiorą wssystkie prace thwoie/ y pusscża ćie náguchna/ y żelżywośći pełna/ y odkryie sie żelżywość pśothy thwoiey/ sprosna złość thwoiá/ y nierzadność twoiá. Vczynili te rzeczy tobie/ iżeś nierżadu á pśoty pátrzáłá z narody/ miedzy ktoremiś sie splugáwiłá w ich bałwániech. Po drodze siostry twoiey chodziłáś/ á dam kielich iey w reke twoie.

To mowi Pan Bog/ kielich siostry twoiey głeboki y śyroki bedzieß piłá: bedzieß ná posmiech/ y ná vragánie/ ktore bárzo wiele może w sie wziąć. Piyanstwem y bolesći á bedzieß nápełniona/ kielichem struchlenia y smetku/ kielichem siostry twoiey Sámárivey. A bedzieß go pić/ y wypiyeß áż do drożdży/ y odrobiny ie pożrzeß/ piersi twoie podrapieß: bom ia mowił/ powiáda Pan Bog. A przeto to mowi Pan Bog: Iżeś mie zápámietáłá/ á porzućiłáś mie zá swe ciało/ thy thez nośś sprosną złość thwoie y pśothy twoie.

I rzekł Pan do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy: Aza sądziß Ole y Olibę/ y opowiádaß im sprosne złości ich? Iż cudzołożyli/ iż krew w reku ich/ á zbałwánmi swoimi pśote stroili: nád tho ieszcze y syny swoie 4. Reg: 21.
kthorych mi národzili/ offiárowáli im ku pożárciu. Ale y to mi vczynili/ Splugáwili Swiatnice moie w on dzień/ y Sobbothy moie zgwałcili. A gdy ofiárowáli syny swoie bałwánom swoim/ y chodzili do Swiatnice moiey w ten dzień/ áby ią splugáwili:

też y to czynili w pośrod domu moiego. Posłáli do mężow z dáleká przychodzących/do ktorych byli posły posłáli/ á ták oto przyssli kthorymeś sie vmywáłá/ y pomázowáłáś bielidłem oczy thwoie/ y przybráłáś sie w stroie niewieśćie. Siedziáłáś ná stolku bárzo pięknym/ á stol przychedożony był przed toba: Wonna máść moie/ y oleyki moie położyłáś ná nim. A głos mnostwá wykrzykáiącego przy nim: Y mężom ktorzy z mnostwá ludzi bywáli przywodzeni/ y przychodzili z puszczey/ pokładáli zapony ná rękách/ y wieńce śliczne ná głowach ich. Y rzekłem oney ktora sie stárzáłá w cudzołosthwiech/ Teraz będzie płotę płodzitá w nieczystocie swey też y thá bába. Y wessli do niey iáko do niewiásty nierządney: ták wchodzili do Golli y do Golibey nierządnic niewymownych. A ták mężowie sprawiedliwi są: ći co ie będą sądzić sądem cudzołożnic/ y sądem przelewáiących krew: bo cudzołożnice są/ á krew w ręku ich.

Abowiem to mowi Pan Bog: Przywiedź do nich mnosthwo/ á wyday ie w trwogę/ y w drapiestwo: á niech będą vkámienowáne kámieńmi ludzkimi/ y poktote mieczmi ich: syny y corki ich pobiią/ á domy ich ogniem spalą. A wygłądzę sprostną złość z ziemie/ y náwykną wssytkie niewiásty/ nie czynić podług sprostney złości ich. Y dádzą sprostną złość wásse ná was/ á grzechy bałwanow wássych poniesiećie: Y będźiećie wiedzieć/ iż ia Pan Bog.

Cap: 24.

Przez gárniec wypálony známienuie sie wypalenie Jerusálem/ Zakázanie vmárłych płákáć/ á w tym żoná Prorokowá vmarłá.

Táto sie też słowo Páńskie do mnie dziewiątego roku/ mieśiącá dziesiątego/ w dziesiąthy dzień/ mowiąc: Synu człowieczy/ Nápiś sobie imie dniá tego/ w ktory potwierdzony iest Krol Bábiloński przeciwko Jeruzálem dzisia. A mow przez przysłowie do domu pobudzáiącego te przypowieść/ á będźieś mowił do nich. To mowi Pan Bog/ postaw gárniec: mowie postaw/ y náley weń wody: Nákłádź weń sstuk iego/ kożda sstuke dobrą/ ledźwie y mostek/ wyborne y kości pełne. Co natłustsze bydle weźmi/ vkłádź też stosy kości pod nim/ wywrzáło wárzenie iego/ y rozewrzáły kości iego w pośrod niego.

Dla thego to mowi Pan Bog: Biádá miástu mnogiey krwie/ gárncowi ktorego rdza w nim iest/ á rdzá iego nie wysslá sie go: po kęsu á pokęsu wyrzucay gi/ nie padt ná nie los. Abowiem krew iego pośrzod niego iesth/ ná bárzo iásną skałę wylał ia: nie wylało iey ná ziemie/ áby mogłá być zásypaná prochem. Abym przywiodł zágniewánie moie/ á pomstę żebym sie pomścił: Dałem krew iego ná bárzo iásną skałę/ áby nie była zákrytá.

A przethoż tho mowi Pan Bog: Biádá miástu mnogiey krwie/ ktorego ia wielki ogień vczynię. Zbierz kości ktore ia ogniem spalę: skrawi sie mieso/ y zwárzy sie wsztorkie złożenie/ y kości wygorąią. Postaw go też prozny ná węgle żywe/ áby sie zágrzał y rospłynęłá sie Miedź ie: á żeby sie złáto w pośrzod niego plugáwość iego/ á żeby sie wynisszáłá rdzá iego. Wielka praca prácowano/ y nie wysslá z niego wielka rdzá iego/ áni przez ogień. Nieczystkość twoiá przeklęta iest: bom cię chćiał oczyścić/ á nie iestes oczyssczoną z plugáwości twoich: á le áni pierwey będźieś oczyssczoną/ áż każe sie vpokoić zágniewániu memu w tobie. Ja Pan/ mowiłem Przyidzie/ á vczynię: Nie przemine/ áni przepusscze/ áni sie vkoie: według drog twoich/ y według wynáleskow thwoich będę cię sądził/ mowi Pan.

A sthało sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ otho ia biorę od ciebie rzecz pożądliwą oczom twoim przez plagę: á nie będźieś łkał áni płákał/ áni popłyną łzy thwoie. Wzdychay milcząc/ po vmárłych żałoby nie będźieś czynił: wieniec twoy niechay będzie obwiązány thobie/ y buty twoie będą ná nogách twoich/ áni odzieniem vst zásłoniś/ áni pokármow żałuiących będźieś ieść. Mowiłem tedy do ludu ráno á vmárłá mi żoná moiá w wieczor y vczyniłem ráno thák iáko mi był przykázał. Y rzekł do mnie lud: Cze nam nie okażeś co te rzeczy znácza ktore ty działaś? Y rzekłem do nich: Rzecz Páńska sthałá sie do mnie/ mowiąc: Mow domowi Jsráelskiemu: To mowi Pan Bog: Oto ia splugáwię Swiątnicę moie/ hárdość roskázowánia wássego/ y rzecz pożądliwa oczu wássych/ y o co sie leká dussá wássá: á synowie wássy/ y corki wásse ktoreście zostáwili/ od mieczá pádną. A vczynićie thák iákom ia vczynił/ vst odzieniem nie zásłoniećie/ y potraw żałobnych niebędźiećie ieść: Wieńce będźiećie mieć ná głowách wássych/ y buty ná nogách: nie będźiećie rzewnić áni płákáć/ ále będźiećie schnąć w nieprawościách wássych/ á ieden kożdy będzie wzdychał ku brátu swemu. Y będzie wam Ezechiel cudem/ ná wssem thák będźiećie czynić iáko on vczynił/ gdy tho przyidzie: A będźiećie wiedzieć iż ia Pan Bog. Y ty synu człowieczy/ oto w dzień w ktory odey-

mię od nich moc ich/ y rádość dostoyności y żadość oczu ich/ nád ktora odpoczywáia dusse ich/ syny y corki ich: W on dzień gdy przyydzie do ciebie then kthory vciekł/ áby zwiástował tobie: mowie że w on dzień otworzą sie vstá twoie z onym ktory vciekł/ á będzieß mowił/ y niebędzieß więcey milczał: y będzieß im zá cud/ á będziecie wiedzieć iż ia Pan.

Cap: 25.

Pan grozi stáżeniu krainam Ammon/Moáb/Idumee/ Páleſtyne/ przeto iż syny Izráelſkie vtrapili/ y ieſzcze z vtrapienia radowáli.

Ezech: 21. Hiere: 49.

DSTAŁA sie rzecz Páńska do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ Postháw oblicze swoie przeciwko synom Ammonowym/ á będzieß o nich Proroſtował. I rzecz ß synom Ammonowym/ słuchayćie słowá Páná Bogá: Tho mowi Pan Bog. Zá to iż ßćie rzekli: Hey/Hey/ nád swiątnicą moią/ iż splugáwiona ieſt: y nád ziemią Izráelſką/ że spuſtoßona ieſt: y nád domem Judſkim/ że wiedzieni sa do więzienia: przeto tedy ia wydam ciebie synom od wſchodu słońcá w dziedzictwo/ y poſtáwią chlewy swoie w tobie/ y rozbiią w tobie namioty swoie: oni poiedzą zboże twoie: y oni wypiią mleko twoie. A dam miáſto Rábbát ná przybytek Wielbiądom á syny Ammonowe ná toyſko bydłu/ y zwiecie iż ia Pan.

Abowiem to mowi Pan Bog: Przetho iżeß kláſkáłá ręką/ y portkáłáß noga/ y rozradowáłáß sie ze wſſyſtkiey chuci nád ziemią Izráelſką: Dla tego oto ia wyciągnę rękę moię ná cię/ á wydam cię ná rozdrápánie Narodom/ y wybiię cię z ludzi/ á wytrácę cię z ziem/ y zethrę: y doznacie iż ia Pan.

Isaiæ. 15. & 16. Hiere: 48. Zopho: 2.

To mowi Pan Bog: Zá tho iż mowili Moáb y Seir/Oto iáko wſſyſtki ine Narody thák dom Judſki: Przetho oto ia otworzę rámię Moábſkie z miaſth/ z miaſt mowie/ iego/ y z granic iego známienite ziemie Bethyezymot/ y Beel Meon/ y Káriáthaim/ synom od wſchodu/ z syny Ammońſkiemi/ á dam ie w dziedzictwo: ták áby nie byłá więcey pámiáthká synow Ammonowych miedzy Narody. A w Moáb vczynię sądy/ y będą wiedzieć iż iá Pan.

Isaiæ. 34. Hiere: 49. Ezech: 32. & 35. Pſal: 136. Gene: 25.

To mowi Pan Bog: Zá tho iż vczynił Idumea pomstę/ áby sie pomścił nád synámi Judſkiemi/ y zgrzeſſył wyſthąpiwßy/ á pomſty żądáłá ſnich: przeto to mowi Pan Bog/ Wyciągnę rękę moię nád Idumeą/ y odetnę z niey człowieká y bydłę/ y spuſtoßę ią od południá: y ci ktorzy ſa w Dedan/ od mieczá padną. I. Mach: 5 Y spuszczę pomſtę moię ná kráinę Idumeyſką/ przez rękę ludu mogo Izráelſkiego: I vczynią w Edom według gniewu moiego/ y według zápálczywości moiey: y poznáią pomſtę moię/ mowi Pan Bog.

Isaiæ. 14. Hiere: 47. Zopho: 21.

Tho mowi Pan Bog: Zá tho iż vczynili Páleſtynowie pomſtę/ á mścili sie wſſyſthkim vmyſłem/ zábiiáiąc y wypełniáiąc nie przyiáźni ſtáre: Dla tego tho mowi Pan Bog/ Oto ia wyciągnę rękę moię ná Páleſtyny/ y pobiię zábiiaczę/ y wytrácę oſtátek Pomorſkiey kráiny: y vczynię w nich pomſthy wielkie karzące w popędliwości/ á będą wiedzieć/ żem ia Pan/ gdy przepuſzczę pomſtę moię na nie.

Cap: 26.

Opowiáda Pan wywrocenie miáſtá Tyru głownego w Phenicyi/ przetho że ſie radowáło z ſpuſtoſſenia Jeruzálem.

Isaiæ. 13. Hiere: 47. Ezech: 27. & 28.

STáło sie záś iedennaſtego roku/ w pierwſſy dzień miesiącá że sie ſtháłá rzecz Páńska do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ Zá tho iż rzekło miáſtho Thyr o Jeruzálem/ Hey potámáłyſie bromy ludow/ obrocito ſie do mnie: nápełnię ſie/ ſpuſthoßone ieſt. Przethoż tho mowi Pan Bog: Oto ia przeciw tobie Thyrze/ á każę przyiáchać do ciebie mnogim Narodom/ iáko wylewa Morze rozigrawſſy ſie. A rozwáłą mury Tyrſkie/ y poborzą wieże iego: y oſkrobię proch iego z niego/ á vczynię go iáſną ſkałą. Sußenie niewodow będzie w posrod Morzá/ żem ia ták mowił/ mowi Pan Bog: á będzie ná rozdártki ná rodom. Corki też iego ktore ſa w polu/ mieczem będą wybite: y zwiedzą żem ia Pan.

Abowiem to mo mowi Pán Bog/ otho ia przywiodę do miáſtá Tyru Nábuchodonozorá Krolá Bábiloñſkiego od putnocy Krolá nád Krolmi/ z końmi y z wozy/ z iezdnemi/ y z woyſkiem/ y z ludem wielkim. Corki twoie ktore ſa ná roley mieczę pobiie/ y obtoczy cię báſſtámi/ y náſypie groblą wkoło: y podnieſie ná cię tarczą. A Táráſy y Thárány woienne przyprawi ná mury twoie/ y wieże twoie poburzy orężem swoim. Wzámnożeniu koniow iego zákryięcie proch ich: á od ßumu iezdnych/ y kol/ y wozow/ będą ſie trząść mury twoie/ gdy wnidzie przez brony twoie/ iákoby przez weßcie miáſtá zburzonego. Kopyty koni swoich potłoczy wſſyſtkie vlice twoie: lud twoy

nieczem wyśiecze/ a ſłupy twoie zacne na ziemie vpádną. Zpuſtoßy máietnośći twoie/ rozedrą miedzy ſie thowáry twoie: y pokáżą mury thwoie/ á domy twoie okazáłe wywroca: á kámienie twoie/ y drzewá twoie/ y proch twoy/ do wody wrzuca. I każe vſtáć mnoſtwu pioſnek twoich/ á brzek lućień twoich niebedzie wiecey ſłyſſan. A vczynie cie iáſna ſkáłą/ oſuſſeniem niewodow bedzieß/ áni bedzieß budowáne wiecey: żem ia to mowił/ mowi Pan Bog.

Hiere: 7.

To mowi Pan Bog Tyrowi: I zaß od gromu wáleniá twego/ y iekánia pobitych twoich gdy beda pobici/ w posrzod ciebie nieporuſſa ſie wyſpy: á zaß nie z ſthapia z ſtolcow ſwoich wſſyſtkie kriążetá morſkie: y niezwłoka ßath ſwoich/ y odzienia ſwoie bryżowáne nieodrzuca/ á oblokа ſie w zdumienie/ ná ziemi beda ſiedzieć/ ztretwiawßy z ták nagłego vpadku twego niebeda ſie dziwowáć: A wziawßy o tobie żałobne nárzekánie/ rzekną thobie: Jákożeś zginęło ktore leżyß ná morzu/ miáſto známienite/ ktoreś było mocne ná morzu z obywáthelmi twemi/ ktorych bali ſie wſſtorncy: Teraz z ſtrachem zdziwia ſie okrethy w dzień vlekienia twoiego: y zátrwożą ſoba wyſpy ná morzu/ przeto że żaden niewychodzi z ciebie.

Threno: 1.

Bo to mowi Pan Bog: Gdy cie vczynie miáſtem ſpuſtoſſonym/ iáko miáſtá w ktorych nie mieſſkáią: á przywiode ná cie przepáść/ y zátopią cie wielkie wody: á ſtárgne cie z temi ktorzy z ſtepuią do ieziorá do ludu wiekuiſtego: y poſádze cie w ziemi oſtátecznieyſſey/ iáko puſtynie ſtárádawne z temi kthorzy bywáią prowádzeni do ieziorá/ áby w tobie niemieſſkano/ ále gdy dam ſławe w ziemi żywiących: Wniwecz cie obroce/ y niebedzieß/ á gdyby cie ßukano niebedzieß náleżione wiecey ná wieki/ mowi Pan Bog.

Cap: 27.

Opłákuie ſie vpadek Thyru miáſtá pomorſkiego y bogátego/ w liczywſſy kupie kthore zwykły być do niego że wſſad przywożone.

Ezech: 26. & 28.

I Táto ſie tedy ſłowo páńſkie do mnie/ mowiąc: A ták ty ſynu cztowieczy/ weźmi nád Tyrem lámenth/ y rzeczeß Thyrowi/ kthory leży w weśćiu morzá/ kupiectwu ludzkiemu do wyſpow mnogich To mowi Pan Bog: O Tyrze/ tyś rzekł. Doſkonáłey piękności ia ieſtem/ á w posrzod morzá założone. Pogranicżni thwoi ktorzy cie budowáli/ dopełnili krásy twoiey: Jodłami z gory Sanir pobudowali ze wſſyſtkiemi okrety morſkiemi: Cedrowe drzewo z Libanu gory wźieli/ ábyć poſłużyli máßt: Deby z Báſán cioſáli ná wiosła twoie: Okretowych łáwek náczynili tobie z kośći Słoniowey Jndyſkiey/ á ſpiżárnie z wyſpow Włoſkich. Biſior rozlicny z Egiptu tkan ieſt tobie na żagle/ áby były záwieſſone ná máßcie: Hiácinth y Páwłoká z wyſpow Eliſá/ ſthały ſie przykryciem twoim. Obywátele Sydońſcy y Arádſcy robili wioſłem v ciebie: Mędrcy twoi/ o Tyrze/ ſtháli ſie żeglarzmi okrethow twoich. Stárcowie Gibliyſcy y roſtropni iego/ mieli żeglarze ná poſłudze rozliczńego naczynia twego: Wſſyſtkie okrety morſkie/ y żeglarze ich/ byli w ludu kupiectwá twoiego. Perſowie/ Lideyſcy/ y Libiyſcy byli w woyſku twoim mężowie walecżni thwoi/ Tarczá y przyłbice záwieſili w tobie ku okráſie twoiey. Synowie Arádſcy z twym woyſkiem byli ná murzech twoich w koło: Ale y Kártowie twoi kthorzy byli po wieżách twoich/ ſáydaki ſwoie powieſili ná murách twoich w okrąg: oni wypełnili kraſe twoie. Kártáginſcy kupcy thwoi/ mnoſtwem wſſech bogactw/ Srebrem/ Żelázem/ Cena/ y Ołowem/ nápełniáli iármárki twoie. Grecia/ y Thubál/ y Moſoch/ ći kramárze thwoi: niewolniki/ y naczynia miedźiáne przywożili ludu twemu. Z domu Thogormei/ Konie/ y iezne/ y Muły przywodzili ná tharg twoy. Synowie Dedán kupcy twoi: Wyſpow bárzo wiele kupczenie reki twoiey: Żeby Słoniowe/ y drzewo Hebenowe/ zámieniáli w kupi twoiey. Syrus kupiec twoy/ dla mnoſtwá robot twoich/ Perły/ y Páwłoke/ y ßtuki wzorzyſte/ Biſior/ Jedwab/ y Kárbunkulus/ wykłádał ná iármárku twoim. Judá y ziemiá Jſráelſka ći thež kupcy thwoi ná zbożu pierwſſym: Bálſam/ Miod/ y Oley/ y oczkowáte Kádzidło/ wykładáli ná iármárkach twoich. Dámáſſkowy kupiec twoy/ w mnoſtwie robot twoich/ w mnoſtwie rozmáithych bogactw/ z Winem wybornym/ y z wełna bárwy nalepſſey. Dan/ y Grecya/ y Mozel ná iármárkach twoich/ wykłádáli Żelázo vrobione foremnie: Mirrá y wonna trzcińá w kupczeniu twoim. Dedán kramárze twoi w kobiercach ku ſiadániu. Arábia y wſſyſtkie Kriążetá Cedár/ ći kupcy reki twoiey/ z báránkámi/ y z ſkopy/ y z kożielkámi/ przyſſli do ciebie kupcy twoi.

Ezech: 25.

Kramárze z Sabá y z Reemá oni kupcy twoiemi: ze wſſyſtkiemi przednieyſſemi żiłky wonnemi/ y z ſkámieniem drogim: y ze złotem/ ktore wyłożyli ná iármárku twoim. Háran y Chenne/ y Eden/ kupcy twoi

Saba: Assur y Chelmád przedawcy twoi. Oni kupcy twoi zrozliczna kupia/z Sztukámi Hiácintu/y odmiennych máści/y kosztownych towárow/ ktore były obwinione y związáne powrozy: y Cedry też mieli w towárzech swoich. Okręty morskie/ Kriażetha twoi w kupiectwie twoim: y nápełniony iesteś/ y osławiony bárzo w posrzod morzá.

Po wielkich wodách przypuściłi cie żeglarze twoi: wiátr od południá stárł cie w posrzod morzá. Bogactwá twoie/ y skárby twoie/ y rozliczne naczynie twoie/ żeglarze twoi/ y Márynarze twoi/ ktorzy trzymáli sprzethy twoie/ á byli nád twym ludem: Mężowie też walecżni twoi ktorzy byli w tobie/ze wssystkim mnostwem twoim/ ktore iest w posrzod ciebie: pádna posrzod morzá/ w dzień vpadu twoiego. Od huku krzyczenia żeglarzow twoich/ z trwoża sie woyská ná morzu/ y wynidą z okretow swoich wssystcy ktorzy trzymali wiosło: żeglarze y wssystcy sprawce okrethow ná morzu/ stáną ná ziemi/ y będą krzyczeć nád thobą głosem wielkim/ y będą gorzko wołać: y będą miotáć proch ná głowy swoie/ y popiołem sie posypią. A ogołą włosy swoie dla ciebie/ y opássą sie włosieńmi: á będą cie płákáć w gorzkości dusse płáczem bárzo gorzkim. Y vczynią o thobie płosnke żałobliwą/ y będą cie płákáć.

Ktoreś miásto iest iáko Tyrus/ ktore vmilkło w posrzodku morzá: ktore w wyściu kupiey twoiey z morzá nápełniłoś wiele ludzi/ w mnostwie bogactw thwoich/ y ludzi twoich/ vbogácilos Krole ziemskie: Theraześ sthárte od morzá/ w głębokości wod máietności twoie/ á wssystko mnostwo twoie ktore było w posrzod ciebie/ vpádło. Wssyscy obywátele wyspow zumieli sie nád toba: á Krolowie ich wssyscy burzliwością porażeni zmienili twarz. Kupcy narodow/ dziwili sie tobie: wniwecześ obrocone/ á niebędzie cie iuż ná wieki.

Cap: 28.

Słowá páńskie przećiwko pyssnemu Kriażećiu Tyrskiemu/ tákże y przećiw Sydonowi/y obietnicá ktora záś obiecuie zgromádzić lud żydowski do ich ziemie.

SThátá sie też rzecz páńska do mnie/mowiąc:Synu człowieczy/ Rzecz Kriażećiu Tyrskiemu: To mowi Pan Bog/Przetho iż sie vnioslo wzgore serce twoie/á żeś rzekł. Ja iestem Bog/y ná stolcu Bożym vsiadłem w posrzod Morzá: gdyżeś iesth człowiekiem/á nie Bogiem: y poktádałeś serce swe iáko serce Boże. Oto medrszyś ty niż Daniel: żadna thájemnicá nie iest skryta przed toba. Mądrością y rostropnością twoią sprawiłeś sobie moc: y nábyłeś złotá y srebrá do skárbow twoich W mnostwie mądrości twoiey/ y kupiectwem twoim rozmnożyłeś sobie moc: y wzniosło sie serce twoie w mocy twoiey.

Dla tego to mowi Pan Bog. Przetho że sie podniosło serce twoie iáko by serce Boże: z tey przyczyny oto ia przywiodę ná cie cudzoźiemce co mocnieysse/ z Narodow: y wyimą gołe miecze swoie/ ná piękność mądrości thwoiey/ y splugáwią krásę twoie. zábiią y sthárgną cie: á vmrześ w zátráceniu zábitych w posrzod Morzá. Izali rzekąc mowić będzieś/ Já iesthem Bog/ przed thymi kthorzy cie zábiią: gdyżeś człowiek iestá nie Bog/ w rece zábiáiacych ciebie: Smierćią nie obrzezáńcow vmrześ przez rece obcych: bom ia mowił/ mowi Pan Bog.

Y sthátá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ podnieś żałobne nárzekánie nád krolem Tyrskim/ á rzecześ mu/ To mowi Pan Bog: Ty iesteś pieczęć podobieństhwá pełen mądrości/ y doskonáły w piękności. W roskoszach ráiu Bożego byłeś: wszeláki kámień drogi przykrycie twoie: Sárdius/Thopásius/y Jáspis/ Chrysolith/ y Onix/ y Beryl/ y Száffir/ y Kárbunkulus/y Smárágd: Złoto spráwá krásy thwoiey/y dziury twoie/ w dzień ktoregoś stworzon/ nágotowáne są. Thys Cherub rozciągniony y zászczycáiący/y potożyłem cie ná gorze swiętey Bożey/ w posrzodku kámieni ogniistych chodziłeś. Doskonáłyś w drogach twoich od dniá stworzenia twoie⁹/ ález náleziona iest w tobie nieprawość. Dla mnostwá kupiectw twoich/ nápełnione są wnętrznośći twoie nieprawością/ y zgrzeszyłeś á wyrzućiłem cie z gory Bożey/ y zátráciłem cie o Cherubie nie zászczycáiący/ ze śrzodku kámieni ogniistych/ y wyniosło sie serce twoie w krásie twoiey/ stráciłeś mądrość thwoie w krásie twoiey/ zrzućiłem cie ná ziemie przed oblicznością Krolow datem cie/ áby pátrzyli ná cie. W mnostwie nieprawości twoich/ y nieprawością kupiectwá twego/ splugáwiłeś poswiącenie twoie: przeto wywiodę ogień z posrzodku twego ktory cie spali y náczynie z ciebie popiołu ná ziemi/ przed obliczność wssech páthrzących ná cie. Wssyscy ktorzy cie wyźrzą miedzy narody/ stretwieią od dziwu nád toba: Niczymeś sie stał/ y nie będzie cie náwieki.

Y sthátá sie słowá Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ Posthaw oblicze swe przećiwko Sydonowi: y będź ieś o nim

Danie: 2.

Isaie. 23.

Ezech: 26. & 27. Isaie. 14.

Ioel. 3. Zacha: 6.

.29. Cyo mowi Pan Bog / Oto ia do ćiebie Sydonie/y bede wielbion w pośrzod ćiebie: A beda wiedzieć iż ia Pan gdy w nim vczynie Sądy / y gdy w nim bede poświecony. A dopuśćie nań mor/y rozlanie krwie po vlicach iego: y popadáia zábici mieczem w pośrzodku iego w koło:y zwiedzą żem ia Pan. Y nie bedzie wiecey domowi Izráelskiemu przegorzkim vrázem/ y tarnim/ kthory bolesć przynosi / zewśsad około nich ktorzy sie im przećiwia:y beda wiedzieć iż ia Pan Bog.

To mowi Pan Bog. Gdy zbiore dom Izráelski z ludzi miedzy kthore sa rozmiotány/bede sie w nich świećił przed Narody á beda mieśkáć w swey ziemi / ktoram dał sludze memu Jakobowi. A beda w niey mieśkáć bespiecżni:y beda domy budowáć/y winnice śćepić / á beda mieśkáć śmiele / gdy vczynie Sądy ze wśśystkimi kthorzy sie im przećiwia wkoło: á beda wiedzieć iż ia Pan Bog ich.

Deute: 28. Isaie. 65.

Cap: 29.

Prorocthwo ná Egipt/ że puśtkámi miał być przez cżterdzieśći lát/á potym záśie że miał być wymieśiony máło co nie ku pierwśśey sławie.

W Jesiatego roku / wedwunasty dzień mieśiacá dzieśiatego / stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu cżłowieczy: posthaw oblicze swe przećiwko Ffaraonowi Krolowi Egiptskiemu: á bedzieś o nim Prorokował/y o wśśystkim Egipćie. Mow/á ták rzećześ / To mowi pan Bog: Oto ia (ide w gniewie) do ćiebie Ffarao Krolu Egipthski Smoku wielki/ kthory leżyś w pośrzod rzek twoich / á powiádaś/ Moia iest rzeká / y ia sam vczynił. Y záłoże wedzidło w paśćeke twoie: y przypoie ryby rzek twoich ku łuskam twem: y wyćiągnę ćie z rzek twoich/ á wśśytkie ryby twoie beda sie thrzymáć łusk twoich. A wyrzucę ćie ná puśćzą/ y wśśystkie ryby rzeki thwoiey: Ná wierzch ziemie padnieś/ nie zbiorą ćie/ áni zgromádzą/ bestyam ziemnym/y ptakom niebieskim dałem ćie ku pożarćiu. A zwiedzą wśśyscy obywátele Egiptscy/iż ia Pan: przeto iżeś był kijem trzćinnym domowi Izráelskiemu. Gdy ćie wzieli w rękę/ á złamałeś sie / y odárłeś wśśytko rámie ich: á gdy sie ná tobie podpárli/ zdruzgotałeś sie/ y zemdlałeś wśśytki ledzwi ich.

Isaie. 19. & 20. Hiere. 46. Ezech: 30. 31. & 32.

4. Reg: 18. Isaie. 30. 31. & 36.

Przetoż to mowi Pan Bog: Otho ia przywiodę ná ćie miecż / y wybiję w thobie cżłowieká y bydle. A bedzie ziemiá Egipthska puśćzą y pustynią: y beda wiedzieć iż ia Pan: zá to iżeś rzekł: Moią iest rzeká / á ia ią vczynił. A przeto oto ia przećiw tobie/ y przećiwko rzekam twoim: y vczynię ziemię Egiptską pusthynią / mieczem rozmiotháną od wieże Sienes / áż do gránic Murzyńskiey ziemie. Nie przeydzie iey noga cżłowiecza / áni noga bydleca sthąpi poniey: y nie beda w niey mieśkáć przez cżterdzieśći lat. Y vczynię ziemię Egiptską/ pusta w pośrzod ziem pustych / y miásta iey w pośrzodku miast wywroconych / á beda pustkámi cżterdzieśći lat: y rozmiece Egiptczyki miedzy Narody / y rozwieię ie po ziemiach.

Abowiem to mowi Pan Bog / Gdy sie skończy cżterdzieśći lat/zbiore záś Egipthy z narodow do kthorych byli rozmiotani. Y przywiodę záś wieżienie Egipthskie/y posáwię ie w ziemi Ffátures/ w ziemi narodzenia ich:y beda tám krolestwem poniżonym / miedzy inemi krolestwy bedzie naniżse / á nie wyniesie sie wiecey nád Narody/ y vmnieyśśę ich by nie pánowáli nád narody. Ani beda wiecey domowi Izráelskiemu duśśnośći/náuczáiąc niepráwośći/ áby vćiekli od Nábuchodonozorá) á śli zá nimi: á beda wiedzieć że ia Pan Bog.

Hiere: 46.

Y stáło sie dwudziestego y siodmego roku/pierwśśego mieśiacá / w pierwśśy dzień Stáło sie słowo Páńskie/ do mnie mowiąc: Synu cżłowieczy/ Nábuchodonozor Krol Bábiloński / kazał służyć woyśku swemu służbę wielką przećiwko Tyrowi: wśśelka głowá obtyśiáłá / y wśśelkie rámie obtárte z włosow:á záptáthá nie iest mu dána/ áni woyśku iego z Tyru/ zá służbę ktorą mi służył przećiwko niemu. Przeto to mowi Pan Bog: Otho / ia dam Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego do ziemie Egiptskiey: y weźmie iey bárzo wiele/ y odeymie korzyśći iey/ y rozchwyta łupy iey/ á to bedzie zápłátá woyśku iego. Y zá praca ktorą cżynił przećiwko Tyrowi / dałem mu ziemię Egiptską: zá tho iż mi robili/mowi Pan Bog. Ná on dzień wypuśnie rog domowi Izráelskiemu / á tobie dam otworzone vśthá w pośrzodku ich: y beda wiedzieć iż ia Pan.

Cap: 30.

Że wśśystkie miásta Egipthskie miały być popsowáne od Krolá Bábilońskiego.

Ezech: 29. 31. & 32.

TSTAŁO sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu cżłowieczy prorokuy y mow/ To mowi Pan Bog/ Wyćie (mowiąc) Biádá/ Biádá dniowi: bo bli-

ſko ieſt ten dzień/ y przybliża ſie dzień Páńſki: dzień chmurny/ czás narodow będzie. Y przyydzie miecz ná Egipt: á będzie ſtrách w ziemi Murzyńſkiey/ gdy popádáią ránni w Egiptćie/ y odieto będzie mnoſtwo iego y ſkażone fundámenty iego. Murzyńſka ziemiá/ y Libia/ y Lidya/ y wſſyſtek iny lud poſpolity/ y Chub/ y ſynowie ziemie przymierza: ſnieni od miecżá vpádna.

To mowi Pan Bog: Y vpádna ći ktorzy podpieráia Egipt/ y ſkażona będzie pychá pánowánia iego: od wieże Sienes od mieczá pádna w nim/ mowi Pan Bog zaſtępow. Y będą rozmiothány w poſrzod ziem opuſćiałych/ y miáſtá iego w poſrzodku miaſt puſthych będą. Y będą wiedzieć iż ia Pan/ gdy dopuſſcże ogień w Egipthćie/ y gdy będą potárći wſſyſtcy pomocnicy iego. W on dzień wynidą poſłowie od oblicża moiego ná okrećiech/ ku ſtárćiu duſſánia Murzyńſkiey ziemie/ á będzie ſtrách w nich w dzień Egipſki: bo bez wątpienia przyydzie.

Tho mowi Pan Bog: Y każe przeſtáć mnoſtwu Egipſkiemu przez rece Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego. On y lud iego ſnim namocnieyſſy z narodow/ będą przywiedzieni ku wytráceniu ziemie: y wyimą z poſſew miecże ſwoie ná Egipt/ á nápełnią ziemie zábitemi. Y vczynię łożyſká rzek wyſchłe/ á wydam ziemie w rece co nagorſſych/ y roſproſſę ziemie y pełność iey w rece obcych. Ja Pan mowiłem to.

Tò mowi Pan Bog: A wytráce obrázy/ y każe vſtáć Bálwánom w Memffis: y wodz z ziemie Egipſkiey nie będzie więcej y dam ſtrách w ziemi Egipſkiey. Y zátrácę ziemie Fátures/ y dam ogień w Táffnis á vczynię ſądy w Alexándriey. A wylię rozgniewánie moie ná Peluzyum śiłę Egipſką/ y pobiję mnoſtwo Alexándriyſkie. A dam ogień w Egiptćie: iáko thá co rodzi będzie bolec Peluſium: á Alexándria będzie rozmiothána/ y w Memffis vćiſki ná każdy dzień. Młodzieńcy Eliopolſcy y Pubálſcy od miecża poginą/ á ſáme do wieżienia powiodą. W Táffnis záćmi ſie dzień/ gdy tám potrę bertá Egipſkie/ y gdy záginie w nim pychá mocy iego: (miáſto Táffnis) ſáme obłok przykryie/ á corki iego do wieżienia będą wiedzione. A ſądy vczynię w Egiptćie: y będą wiedzieć iż ia Pan.

Zacha: 13.

A ſtáło ſie iedennaſtego roku pierwſſego mieſiacá w ſiodmy dzień/ ſtháło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ rámie Fáráoná Krolá Egipſkiego złamałem: á otho go niezáwiniono/ áby mu było przywrocono zdrowie/ áni go związano ſuknem/ áni obwiniono chuſtámi/ áby zás wźiąwſſy moc mogł trzymáć miecż.

Przetoż to mowi Pan Bog: Oto ia do Fáráoná Krolá Egipſkiego/ y zdruzgoce rámie iego mocne/ ále złamáne: y wybiję miecż z ręki iego/ á rozmiece Egipthy miedzy Narody/ y rozwionę ie po ziemiách. Y poſile rámion Krolá Bábilońſkiego/ á dam miecż moy w rece iego: y potámię rámioná Fáráonowe: á będą iecżeć iecżeniem zábićí przed obliczem iego. A poſile rámion Krolá Bábilońſkiego/ á rámioná Fáráonowe vpádną: Y będą wiedzieć iż ia Pan/ gdy dam miecż moy w rece Krolá Bábilońſkiego/ á wyćiągnę go ná ziemie Egipſką. A rozmiece Egipthy miedzy narody/ y rozwieie ie po ziemiách: á będą wiedzieć iż ia Pan.

Cap: 31.

Przyrownywa wyſokość Krolá Fáráoná z Krolem Aſsur/ á obiemá opowiáda iednákie zátrácenie od Krolá Nábuchodonozorá.

Ezech: 29. 30. & 32.

Stáło ſie iedennaſtego roku/ w pierwſſy dzień trzećiego mieſiacá/ ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ rzecż Fáráonowi Krolowi Egipſkiemu/ y ludu iego. Komużeś ſie ſtał podobnym w wielkości twoiey? Oto/ Aſsur iáko Cedr ná Libanie/ piękny gáłęźiámi/ y roſſzćkámi geſty/ y wyſokiego wzroſtu/ á miedzy geſthemi rozgámi wyniosł ſie wierzch iego. Wody go wychowáły/ przepáść podwyſſyłá go: rzeki płynęły około korzenia iego/ y źrzodłá ſwoie wypuſćił do wſſelkich drzew kráiny. Dla thegoż podniosłá ſie wyſokość iego nád wſſyſthkie drzewá oney kráiny: y rozkrzewiły ſie młode drzewká iego/ y podniosły ſie láthorośli iego dla mnoſtwá wod. A gdy rozćiągnęło cień ſwoy/ ná gáłęźiách ie poczynito gniazdá wſſelkie ptáſtwo niebieſkie/ á pod rozgámi iego rodziły wſſyſtkie beſtye leśne/ y pod cieniem iego mieſſkało mnoſtwo wielu narodow. Y był bárzo piękny w wielkości ſwoiey/ y w rozſſerzeniu gáłęźi ſwoich: bo był korzeń iego przy mnoſtwie wod. Cedrowie nie byli wyżſſy nádeń w ráiu Bożym/ Jodły niewyrownáły wierzchu iego/ y Jáworowie nie byli rowni gáłęźiom iego Żadne drzewo Ráiu Bożego/ nie ieſt przypodobáne iemu/ y piękności iego: Bom go ozdobnym á ſlicznym vczynił/ mnoſtwem y geſtwa gáłęźi: y zázrzáły mu wſſyſthkie drzewá roſkoſſne/ ktore były w ráiu Bożym.

A przeto to mowi Pan Bog: Zá to iżeś wywyßsson iesth w wysokości / á vczynił wierzch swoy zielony y gesty / y wynioslo sie serce iego w wysokości swey: Wydałem w rece namocnieyssego z narodow / vczyniac vczyni mu: według niepobożności iego wyrzucitem go. A wythna go obcy y naokrutnieyssy z narodow / y porzuca go ná gorach / á po wssystkich padolech beda padáć gałęzie iego / y beda potamáne młode drzewká iego ná wssyckich skałách ziemskich / y odeyda z cieniu iego wssystkcy ludzie ziemscy / á opusscza go. W upádzie iego mieszkáli wssystcy ptacy niebiescy / á ná gałęziách iego byty wsstornkie zwierzetá kráiny. Dla teyże rzeczy / nie beda podniesione w wysokości swoiey wssystkie drzewá wodne / áni położa wysokości swoiey miedzy gesthym drzewem y gałęzisthym / áni beda sthać w wysokości swoiey wssystkie rzeczy ktore bywáia wodámi odwilżone: bo wssystcy wydáni sa ná śmierć do ostátecżney ziemie w posrzodku synow ludzkich / do onych ktorzy zstepuia do Jeziorá.

To mowi Pan Bog: w ten dzień w ktory zsthapił do piekieł przywiodłem ptácz / przykrytem go przepáscia: y záshámowałem rzeki iego / y wstrzymałem mnostwo wod / záśmecił sie nád nim Liban / y wssystkie drzewá polne zdruzgotháne sa. Od gromu obálenia iego zrussyłem narody / gdym go dowiodł do piekłá z tymi ktorzy zstepowáli do ieziorá A pocieszyli sie ná ziemi dolisthey wssystki drzewá roskossy wyborne y známienite ná Libanie / wsstornkie ktore bywáły odwilżáne wodámi. Abowiem y one snim z stapia do piekłá do onych co pobici mieczem / á ramie káżdego snich bedzie siedzieć pod cieniem iego w posrzod Narodow. Komużeś przypodoban iest o zacny y wysoki miedzy drzewy roskossy? Otho dowiedzioneś z drzewy roskossy do ostátecżnej ziemie: w posrzod nie obrzezánych spáć bedzieß / z onemi ktorzy pobici sa mieczem. A to iest Ffarao / y wßystko mnostwo iego / mowi Pan Bog.

Isaiæ. 14. Ezech: 32.

Cap: 32.

Bog káże płákáć Prorokowi Faraoná krola Babilońskiego / ktorego znáczy przez lwa / y smoka morskiego.

I Stáło sie dwanasthego roku / w pirwssy dzień dwanasthego kwiezrca / stáło sie słowo Páńskie do mnie / mowiac: Synu człowieczy / rzewnie płácz nád Ffaráonem Krolem Egipthskim / a rzeczess do niego / przypodobanes Lwowi Narodow / y Smokowi ktory iest w Morzu: á miotałes rogiem w rzekach twoich / y máciłes wody nogámi twoiemi / y podeptawałes rzeki ich.

Ezech: 29. 30. & 31.

Dla tego to mowi Pan Bog: Rozmiece ná cie siec moie / w mnosthwie ludow mnogich / á wyciagne cie w mathni moiey. A zárzuce cie ná ziemie ná wierzchu polá porzuce cie / y każe ná tobie mieszkáć wsse ptástwu niebieskiemu / á násyce toba wssystki bestye ziemskie: A położe mieso twoie ná gorach / á napełnie pagorki twoie ropa twoia. A rozmoże ziemie smrodem krwie twoiey po gorach / y padoły beda cie pełne. A zákryie niebioss gdy vmrzeß / y każe poczyrnieć gwiázdam iego: Słońce obłokiem záwiode / á krieżyc niepoda swiátłá swego. Wssystkiem swiátłam niebieskim każe być smutnemi po tobie / á dam ciemności ná ziemie twoie / mowi Pan Bog: gdy beda pádać ránni twoi w posrod ziemie / mowi Pan Bog: A rozdrażnie serce ludow mnogich / gdy przywiode skrussenie twoie miedzy narody ná ziemie o ktorey ty nie wieß. A każe sie z strachem zdziwić nád toba wiele ludziom / á Krolowie ich strachem wielkim beda sie bać nád toba / dla wssech nieprawości twoich ktoreś czynił / gdy poczznie láthać miecz moy nád twarza ich: á stretwieia nagle káżdy snich ná duszy swoiey / w dzień upádu swego.

Ezech: 12. & 17.

Abowiem to mowi Pan Bog: Miecz Krolá Babilońskiego przyidzie ná cie / w mieczach mocnych mężow poráże mnosthwo twoie / niezwyciężone ty wssystki narody: y zborza pyche Egiptska / y rospierzchnie sie mnostwo iego. A wytrácę wßystki dobytki iego / ktore byty ná bárzo wielkich wodách: á nie zámaci ich wiecey noga człowiecza / áni kopyto bydlece zmaci ich. Ná ten czas czyściuchne vczynie wody ich / á rzeki ich / iáko oley przywiode / mowi Pan Bog / gdy vczynie ziemie Egiptska spustthossona: á bedzie opuszczoná ziemiá od pełności swoiey / gdy pobiie wssytkie obywátele iey: A beda wiedzieć iż ia Pan. Płácz iest / á beda go płákáć: corki Narodow beda go płákáć: nád Egipthem / y nád mnostwem iego / beda go płákáć / mowi Pan Bog. A stáło sie dwánastego roku / pietnastego dniá miesiacá / stáło sie słowo Páńskie do mnie / mowiac: Synu człowieczy / śpieway pieśń żałosna nád mnosthwem Egipthskim: á stárgni ie sámo / y corki Narodow dużych do ziemie ostátecżney stymi ktorzy z stepuia do ieziorá. Czymżeś iest cudnieyßy? zstep á śpi z nie obrzezánemi. Posrzod pobitych

Isaiæ. 13. Ioel. 2. & 3. Matth: 24.

Isaiæ. 14. Ezech: 31.

od mieczá pánа: miecz dány iest/ przyćiągneli ia/ y wſſytkie ludzie iey. Beda iey mowić namocnieyſſy z mocnych z poſrzod piekłá/ ktorzy ſpomocniki ie° z ſtapili/ y ſpáli nieobrzezáni/ á pobici mieczem. Tam iest Aſsur y wßyſtko mnoſtwo iego: Wkoło niego groby iego: wſſyſcy ći pobici/ y kthorzy pádli od mieczá. Kthorych dáne ſa groby w naſpoſledniey ſſych ieziorach: y ſtáło ſie mnoſtwo ie° około grobu iego: wſſtorncy pobići/ y pádáiacy od mieczá/ ktorzy niegdy dawáli ſtrách ſwoy w ziemi żywiacych. Tám iest Élám/ y wſſyſtko mnoſthwo iego około grobu iego. Wßyſcy ći pobici/ y pádáiacy mieczem/ kthorzy zſtapili nie obrzezáni do ziemie oſthátecżney/ ktorzy ktádli ſthrách ſwoy w ziemi żywiacych/ á noſili zelżywość ſwoie ſtemi ktorzy zſtapili do iezioŕa/ w poſrodku zábitych położeni ſa. W poſrzod zábitych położyli łoże iego we wſſech ludziech iego: około nie° grob iego. Wſſyſcy ći nie obrzezáni/ y zábići/ y pádáiacy od mieczá/ bo byli dáli ſtrách ſwoy w ziemi żywiacych/ á noſili zelżywość ſwoie z temi ktorzy z ſtepuia do iezioŕa/ w poſrzodku zábitych położeni ſa. Thám iest Moſoch/ y Thubál/ y wſſyſtko mnoſtwo iego: około niego groby iego. Wſſyſcy ći nie obrzezáni á zábići/ y pádáiacy od mieczá: iż dáli ſtrách ſwoy w ziemi żywiacych. A nie beda ſpáć z mocnemi/ y pádáiacemi/ y nie obrzezánemi/ kthorzy zſtapili do piekłá z zbroia ſwoia/ á położyli miecże ſwoie pod głowámi ſwemi/ y były nieprawości ich w kośćiach ich: bo ſie ſtali ſtráchem mocarzow w ziemi żywiacych. A ty thedy w poſrzodku nieobrzezánych bedzieß ſtárty/ y bedzieß ſpat z zábitemi mieczem. Tam Idumea/ y krolowie iey/ y wſſyſcy Wodze iey kthorzy dáni ſa z woyſkiem ſwoim z zábitemi mieczem: y ktorzy z nieobrzezánemi ſpáli/ y z temi kthorzy zſtapili do iezioŕa. Tám kniażetá z północy wſſyſcy/ y wſſyſcy myſliwcy/ ktorzy dowiedzieni ſa z zábitemi/ lekáiac ſie/ á w ſwey mocy pohánbieni: ktorzy ſpáli nie obrzezáni z pobitemi mieczem/ y noſili zelżywość ſwoie z temi kthorzy zſtepuia do iezioŕa. Vyrzał ie Ffarao/ y pocieſſył ſie ze wſſtornkiego mnoſtwá ſwego/ ktore pobite iest mieczem/ Ffárao y wſſyſtko woyſko iego/ mowi Pan Bog: Iż dał ſtrách ſwoy w ziemi żywiacych/ á ſpat w poſrzodku nieobrzezánych z zábitemi mieczem/ Ffárao y wſſyſtko mnoſtwo iego/ mowi Pan Bog.

Hiere: 49. Danie: 8.

Hiere: 49. Ezech: 25. & 35.

Cap: 33.

O ſtroiu poſtánowionym áby oznaymiał ſie przyſtáp nieprzyiacielſki/ á że Bog niechce ſmierći grzeſſnego/ przetoż ku pokućie vpomina/ Grzeſſnemu obiecuie gdźie ſie náwroći że niebedzie ná nieprawość pámietał/ że im ziemiá ich nic niepomoże.

I Sthało ſie ſłowo páńſkie do mie/ mowiąc: Synu cżłowieczy/ mow do ſynow ludu twoiego/ á rzecżeß do nich: ziemiá gdy przywiode ná nie miecż/ wźiąliby lud ziemie mężá iednego z napoſledniey ſſych ſwoich/ á poſthánowiliby go ſtrożem nád ſobą: A on vyźrzyli miecż przychodzący ná ziemie/ y zátrąbili w trąbę/ y zwiáſtowałby ludu: A vſłyſſawſſy ktożkolwiek ieſtk/ dźwięk trąby/ á nieopátrzyłby ſie/ á przyſſedſſy miecż y zgłádziłby go: krew ie° ná głowę iego bedzie. Bo dźwięk trąby ſłyſſał/ á nieopátrzył ſie/ krew iego ná nim bedzie. Ale ieſli ſie opátrzy/ duſſe ſwoie zbáwi. A ieſliby ſtroż vyźrzał miecż przychodzący/ á nie zátrąbił w trąbę: á lud by ſie nieſtrzegł/ y przyſſedłby miecż/ y zgłádziłby ſnich duſſe: on iśćie w nieprawości ſwoiey poiman ieſt/ ále krwie iego z ręki ſtrożowey bede dochodźił.

4. Reg: 9.

Ty tedy ſynu cżłowieczy/ dałem ćie ſtrożem domowi Iſráelſkiemu: á thák ſłyſſąc z vſt moich co mowie/ zwiáſtuieß im odemnie. Jeſliże gdy ia bede mowił do niepobożnego/ Niepobożny thy śmiercią vmrzeß: tybyś mu niemowił/ żeby ſie ſtrzegł niepobożny drogi ſwoiey: on niepobożny w nieprawości ſwoiey vmrze/ ále krwie iego z ręki twoiey bede pożądał. A gdziebyś thy zwiáſthował niepobożnemu/ żeby ſie od drog ſwoich náwroćił/ á onby ſie nienáwroćił/ od drogi ſwoiey: on w nieprawości ſwey vmrze/ á thy duſſe ſwoie wybáwiłeś. Przeto thy ſynu cżłowieczy/ mow do domu Iſráelſkiego: Tákeśćie mowili/ rzekąc: Nieprawości náſſe/ y grzechy náſſe ná nas ſą/ á w nich my ſchniemy: Jákoż tedy bedźiemy mogli żyć: Rzecżże do nich: Żywe ia/ mowi Pan Bog. Niechce ſmierći niepobożnego/ ále áby ſie náwroćił niepobożny od drogi ſwoiey/ á był żyw. Náwroććie ſie/ náwroććie ſie od drog wáſſych bárzo złych: á cżemuż máćie pomrzeć domie Iſráelſki:

Ezech: 5.

Ezech: 18.

A ták ty ſynu cżłowieczy/ mow do ſynow ludu twoiego/ że ſprawiedliwość ſprawiedliwego nie wybáwi go/ w kthorykolwiek dźień zgrzeſſy: A niepobożność bezbożnego nie mu niezaſſkodźi/ w ktorykolwiek by ſie dźień náwroćił od niepobożności ſwoiey: A ſprawiedliwy niebedzie mogł być żyw w ſprawiedliwości ſwoiey/ w kthorykolwiek dźień zgrzeſſy. Gdyby thedy rzekł ſprá-

Ezech: 18.

Ezech: 18.

wiedli-

wiedliwemu/ że żywotem będzie żył/ á on dufáiąc w swey sprawiedliwości/ czyniłby niepráwość: wszystkie sprawiedliwości iego będą zápámiętáne/ á w niepráwości swoiey ktorą vczynił/ w oney że vmrze. A zás rzekłlibym niepobożnemu: Smiercią vmrzesz: á on czyniłby pokuthę zá grzech swoy/ y vczyniłby sąd y sprawiedliwość/ y wrocilby fánth ábo zaskhawę on niepobożny/ y wydárłek odda/ á w przykazániu żywotá chodziłliby/ y nic niesprawiedliwego nieczynił: żywotem żyw będzie/ á nie vmrze. Wszystkie grzechy iego ktoremi grzeszył/ nie będą mu poczytane: sąd y sprawiedliwość vczynił/ żywotem będzie żył.

Isaiæ. 55. Hiere: 18.

A rzekli synowie ludu twoiego: Nie iest rowney wagi drogá Páńska: ano ich drogá niesprawiedliwa iest. Bo gdy odstąpi sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiey/ á czyniłby niepráwości: vmrze w nich: A gdy odstąpi niepobożny od bezbożności swoiey/ y vczyni sąd y sprawiedliwość/ będzie w nich żył. A wżdam powiádácie. Nie iesth práwa drogá Páńska. Káżdego zwas podług iego drog będę sądził domie Izráelski.

Roma: 2.

A stáło sie dwánástego roku/ w piąthy dzień/ miesiącá dziesiąthego záprowádzenia nássego/ przyssedł do mnie ten ktory był vciekł z Jeruzálem/ powiádáiąc: Zburzone iest miásto. A ręká Páńska stáłá sie był ku mnie wieczor pierwey niż przybiegł ten co był vciekł: y otworzył vstá moie gdy przyssedł do mnie ráno/ á otworzywszy vstá moie nie milczałem więcey.

A sthało sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ ci ktorzy mieszkáią w tych obáliskich mieyscách ná ziemi Izráelskiey/ mowiąc ták powiádáią/ Jeden był Abrahám/ á dziedzictwem posiadł ziemie: ále nas wiele iest/ nam daná iest ziemiá w dzierżáwę. Przetoż rzeczesz do nich: To mowi Pan Bog: Wy ktorzy we krwi iadácie/ á oczy wásse podnosicie ku nieczystotam wássym/ y krew niewinną przelewácie: więc wy ziemie dziedzictwę odzierżycie? Stáliście ná mieczách wássych/ czyniliście obrzydności/ á ieden káżdy żonę bliźniego swego splugáwił: á ziemie dziedzictwem odzierżycie? Thák im powieß/ To mowi Pan Bog: Zywę ia iż ci co w obaliskich mieyscách mieszkáią/ od mieczá popádáią/ á ten ktory ná polu iest/ będzie beskwam dan ku pożárciu: á ci co ná twierdzach y w iáskiniach są/ morem pomrą. A dam ziemie w pustynią y w pusstą/ y vstá nie hárda moc iey: y sąpiesza gory Izráelskie przeto że żaden nie iest ktoryby ßedł przez nie. A będą wiedzieć iż ia Pan/ gdy vczynię ziemie ich opuściáłą y pustą dla wssech obrzydności ich/ ktore czynili.

Leuiti: 17. Deute: 5. Ezech: 25.

A thy synu człowieczy/ Synowie ludu twoiego/ ktorzy mowią o tobie przy murzech/ y we drzwiách domowych: á mowią ieden do drugiego/ máż do bliźniego swego mowiąc: Chodźcie/ á słuchaymy co zá słowá są ktore wychodzą od Páná. A przychodzą do ciebie/ ták gdyby wyssedł lud/ y siáda przed tobą lud moy: y słuchaią słow twoich/ á nie czynią ich: iż ie w piosnki vst swoich obracáią/ á (przedsie) tákomstwa swego násłáduie serce ich. A iestes im ták oby piosnką wdzięczną/ ktorą więc wdzięcznym á słotkim głosem śpiewáią: A słuchaiąc słow twoich/ á nie czynią ich. A gdy przyidzie tho co opowiedziano iest/ (boć oto iuż przychodzi) thedy będą widzieć/ że był Prorok miedzy nimi.

Ezech: 13. Hierc: 14. & 25.

Cap: 34.

Słowá Páńskie ná niedbałe pásterze/ ktorzy tylko o pożytki swe/ nie o zbawienie owiec swoich ludu Bożego dbáią/ chce sam Pan owiec swych ßukać/ proroctwo też o pásterzu Krystusie Pánie/ ktorego obiecuie wzbudzić.

Lucæ. 4.

I. Petri. 5.

A Thákto sie zás słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ prorokuy o pásterzach Izráelskich: Prorokuy/ á mow pásterzom/ To mowi Pan Bog: Biedá Pásterzom Izráelskim/ ktorzy pásli sámi siebie: izaż nie Pásterze trzod pasą? Mlekoście iadáli/ á wełnaście sie przyodziewáli: á co było tłustego/ toście zábiiáli: á trzody śćie moiey nie pásli. Co było słábego nieutwierdzáliście/ á co niemocne nie leczyliście/ co przetomionego/ nie zá wiązáliście/ y co odrzuconego/ nieprzywodziliście zásie/ á co było zginęło/ nießukaliście: áleście im z okrucieństwem pánowáli/ y z mocą. A rospierzchnęły sie owce moie/ przeto że niebyło pásterzá: y stáły sie ku pożárciu wssem zwierzom polnym/ y rosprossone są. Błądziły trzody moie po wßystkich gorách/ y po wssech pagorkách wysokich: y po wssystkim wierzchu ziemie rozpierzchnęliśie trzody moie/ á niebyło ktoby ich był ßukał/ nie było/ mowie/ ktohoby ich był ßukał.

A przeto pásterze słuchayćie słowá Páńskiego/ Zywę ia/ mowi Pan Bog: iż przeto że sie stáły trzody moie łupieżą/ á owce moie ku pożárciu wssem beśtyam polnym/ dla tego że niebyło pásterzá (ábowiem nie ßukáli pásterze moi trzody moiey: ále pásli pásterze sámi siebie/ á trzod moich niepásli) dla thegoż pásterze słuchayćie słowá Páńskiego/ To mowi Pan Bog: Otho ia

sam przeciwko pásterzom/ będę dochodził trzody moiey z ręki ich/ y każę im przestáć/ áby więcey nie pásli trzody moiey/ áni pásli więcey pásterze sámych siebie: á wyswobodzę trzodę moię z vst ich/ y nie będzie im więcey pokármem.

Bo to mowi Pan Bog: Oto ia sam będę szukał owiec moich/ y náwiedzę ie. Jáko náwiedza pásterz trzodę swoię w dzień gdy będzie w posrzod owiec swoich rosproszonych: ták náwiedzę owce moie/ y wybáwię ie ze wszech mieysc do ktorych sie byli rozbiegli w dzień chmurny y ciemny. A wywiodę ie z ludow/ y zgromádzę ie z ziem/ á wwiodę ie záś do ziemie ich: y będę ie pásł po gorách Jsráelskich/ po zdrojoch/ y po wszystkich mieścách ziemie. Ná pástwách nátłustszych będę ie pásł/ y po gorách wysokich Jsráelskich będą pástwy ich: tám odpoczną/ ná zielonych trawách/ y ná buynych pástwách/ będą pásione ná gorách Jsráelskich. Ja będę pasł owce moie: y ia im każę odpoczywáć/ mowi Pan Bog: Co było záginęło/ tego będę szukał: á co było zárzuconego/ to zásię przywiodę: y co było potámánego/ to obwiążę: y to co było słábego/ vmocnię: á co thłustego y mocnego/ tego będę strzegł: y będę ie pásł w rozsądku.

A wy theż trzody moie/ Tho mowi Pan Bog: Otoż ia sądzę miedzy bydlęciem á bydlęciem/ miedzy bárany y kozły. A nie dosyć że wam było pástwy dobre wypáść: żeście iesscze nád to ostátek pástwisk wásszych potłoczyli nogámi swemi: y gdyście przezroczysta wodę pili/ żeście ostátek nogámi wásszemi zámącili: A owce moie onym ostátkiem ktory był potłoczony wásszemi nogámi/ pásły sie: á ono co nogi wásse pomącili/ to piły.

Dla tego tho mowi do was Pan Bog: Oto ia sam sądzę miedzy bydlęciem tłustim y chudym. Zá to iżeście boki y plecami wásszemi ścierali/ á rogámi wassemi miotáliście wszystkie bydletá mdłe/ áż sie precz rozpierzchnęli: zbáwię trzodę moię/ á nie będzie więcey na drapiestwo/ á będę sądził miedzy bydlęciem á bydlęciem. Y wzbudzę nád nimi pásterzá iednego/ ktoryby ie pásł: sługę mego Dawidá: on ie będzie pasł/ á on ich będzie pásterzem: Ale ia Pan będę im zá Bogá: á sługá moy Dawid Kriążęciem w posrzodku ich: ia m to Pan mowił. Y vczynię z nimi vmowę pokoiu/ á każę vstáć co gorszym bestyam z ziemie: y ktorzy mieszkáią ná puszczey/ bespieczni będą spáć po lesiech. A dam im około pagorku moiego błogosłáwienie: y przywiodę deszcz wielki czásu swego/ dżdże błogosłáwienia będą. Y vczyni drzewo polne owoc swoy/ á ziemiá da płod swoy/ y będą w ziemi swoiey krom strachu.

Y będą wiedzieć: iż ia Pan/ gdy zethrę táncuchy iárzmá ich/ y wydrę ie z ręki tych ktorzy im roskázowáli. A nie będą więcey na drapiestwo Narodom áni bestiye ziemskie pożyráć ich będą: ále będą mieszkáć bez wszelkiego strachu duffále. Y wzbudzę im płod miánowány: á nie będą więcey vmnieyszeni głodem ná ziemi/ áni będą więcey nosić zelżywości á vragánia narodow. A będą wiedzieć iż ia Pan Bog ich snimi/ y oni ludem moim dom Jzráelski: mowi Pan Bog. A wy trzody moie/ trzody pássey moiey/ ludzie iesteście: y ia Pan Bog wáś/ mowi Pan Bog.

Cap: 35.

Proroctwo o státeczney gorze Seir/ y miásth iey/ dla vtrapienia ludu Bożego.

I STAŁA sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ postaw oblicze swe przeciwko gorze Seir/ á będzieß o niey prorokował/ y rzeczeß iey To mowi Pan Bog. Oto ia przeciw tobie goro Seir/ á wyciągnę rękę moię ná cię/ y vczynię cię spustoßáłą y pustą. Miásthá twoie poborzę/ á ty pustkámi będzieß: y będzieß wiedzieć żem ia Pan. Przeto iżeś był nieprzyiacielem wiecznym/ y zámknął syny Jzráelskie w ręce mieczowey/ czásu vdręczenia ich/ czásu nieprawości ostáteczney.

Przetoż żywę ia/ mowi Pan Bog: że cię krwi wydam/ y krew cię będzie prześládowáłá: á gdyż krwie nienáwidziß/ krew cię będzie prześládowáć. A vczynię gorę Seir opuszczáłą y pustą: y odeymę sniey sám y tám chodzącego. Y nápełnię gory iey zábitemi iey: po pagorkach twoich/ y po pádolech twoich/ tudzież y po strumieniách twoich/ pobici mieczem będą pádáć. W wiekuiste pustkynie dam cię/ á w mieściech twoich nie będą mieszkáć: y zwiecie żem iá Pan Bog. Przeto iżeś rzekł/ Dwá Narodowie/ y dwie ziemie moie będą/ á dziedzictwem ie posiędę: gdyż thám Pan był.

A przetoż żywę ia mowi Pan Bog/ iż vczynię według gniewu twego/ y według zawiści twey ktoraś vczynił/ máiąc ie w nienawiści/ y stáne sie przez nie znáiomym gdy cię będę sądził. A dowieß sie iż ia Pan/ słyszałem wszystki vragánia twoie/ ktoreś mowił á o gorach Jzráelskich/ temi słowy: Opuszczáłi/ nam ku pożárciu dáne są. Y po

wstali-

Ioan: 10. Hebre: 13. 1. Petri. 2. & 5.

Lucæ. 4. Ioan: 10.

Matth: 25.

Hiere: 30. Actor: 2. Miche: 5.

Deute: 18. 28.

O pasterzach nowy

Psal: 49. & 99.

Jsaiæ. 34. Hiere: 49. Ezech: 25. 32. & 35. & 36.

Nume: 20 Deute: 2.

1. Mach: 5.

Exodi. 25.

wstáliście ná mnie vsty wássemi / y hárdzie
ście przeciwko mnie wiele slow mowili á
iam slyssat.

To mowi Pan Bog: Gdy sie bedzie w
ssystká ziemiá weselić / w pustynia cie obro
Ezech: 25. & 26. ce / Jákoś sie rozrádował nád dziedzicth
wem domu Izráelskiego / z tego że był ros
prossony / ták vczynie tobie: Rozsypieß sie
goro Seir / y wssystká Idumea: y beda wie
dzieć / iż ia Pan:

Cap: 36.

Obiecuie Pan lud swoy Izráelski do ziemie swey
nawrocić / y rozmnożyć / obiecuie zgromádzenie czy
sta woda obmyć / ktbora znáczy Krzest swiety / y dać
Duchá nowego.

Ale thy synu człowieczy Proro
kuy ná gory Izráelskie / á mow
Gory Izráelskie sluchayćie slo
wá Páńskiego / To mowi Pan
Ezech: 6. Bog: Przeto iż mowił nieprzy
iaćiel o was / Hey / Hey / wysokości wiecz
ne dáne nam sa w dziedzictwo: Dla tego
Prorokuy / á mow: Tho mowi Pan Bog:
Przeto iżeście spustoßeni y potłoczeni wo
krag / y stáliście sie dziedzictwē inym naro
dom / y przyssliście ná ieżyk / y ná vragánie
ludziom / przetoż gory Izráelskie sluchay
ćie slowá páná Bogá. To mowi Pan Bog:
Goram y pagorkam / strumieniam / y pa
dołom / y pußczam / y budowániam pochy
lonym / y miástam spustossonym / ktore zbu
rzone sa / y posmiewáne od innych Naro
dow wkoło. Dla tego to mowi Pan Bog /
iż w ogniu zawisitey miłości moiey mowił
tē o innych narodziech / y o wsstornkiey Idu
Ezech: 7. meiey / ktore dáli sobie ziemie moie w dzie
dzictwo z rádośćia / y z zupełnego sercá / y
z vprzeymego vmysłu: y wyrzucili ia / áby
zburzyli. Dla tego prorokuy ná ziemie Iz
ráelską / á rzeczeß goram y pagorkam / stru
mieniam y padołom.

To mowi Pan Bog: Otho ia w zawis
ney miłości moiey / y w popędliwości moiej
mowiłem / przeto iżeście zelżywość od Na
rodow nosili. Dla tego to mowi Pan Bog:
Jam podniosł reke moie / áby narody ktore
około was sa sáme swa sromotę nosili. Ale
wy gory Izráelskie / gáłęzi wásse rozmná
żaycie / y owoc swoy przynoście ludu me
mu Izráelskiemu / boć blisko iest áby przy
ssedł. Bo oto ia do wás / á náwroce sie do
was / y bedziećie oráne / y wezmiećie wsie
nasienia. A rozmnoże ná waß ludzie / y
wssystek dom Izráelski: á beda miesskáć w
miesciech / y gnilki co sie wála zbudowane
beda. A nápełnie waß ludzmi y dobytkiem:
á rozmnoża sie / y beda rosć: y każe ná was
miesskáć iáko z przodku / á obdárze dobre
mi rzeczámi wietssemi nizliście mieli od po
czątku: y bedziećie wiedzieć iż ia Pan. A
przywiode ná was ludzie lud moy Izráel
ski / y dziedzicthwem posieda cie / a bedzieß
im w dziedzictwo / y nie przydaß wiecey á
by bes nich bytá.

To mowi Pan Bog: Zá to iż mowia o
was / Jesteś pożyrca ludzi / y dawiaca na
rod twoy: przeto nie bedzieß wiecey ludźi
ieść / y narodu twego nie bedzieß wiecey zá
bijáć / mowi Pan Bog: áni thego vczynie
áby slyssána bytá w tobie zelżywość od Na
rodow / á vragánia ludzkiego nikákiey wie
cey nie poniesieß / y narodu twego nie vtrá
ciß wiecey / mowi Pan Bog.

A stháło sie slowo Páńskie do mnie mo
wiąc: Synu człowieczy / dom Izráelski gdy
miesskáli w ziemi swoiey / splugáwili ia w
drogach swoich / y w chućiach swoich: ná
krtait plugáwości niewiásty w przyrodzo
ney niemocy státa sie drogá ich przedemna.
A wylałem rozgniewánie moie ná nie / dla
krwie ktora wylali ná ziemie / á w bálwá
niech swoich splugáwili ia / y rosprossytem
ie miedzy Narody / á rozwiáni sa po zie
miach: wedle drog ich / y wynalesków ich
sądziłem ie: A odessli do narodow / do kto- Isaiæ. 52.
rych y wessli / á splugáwili imie swiete mo- Roma: 2.
ie / gdy wiec mawiano o nich. Lud Páński
oto ten iest / á z ziemie iego wyssli. A prze
puścitem imieniu memu swietemu / ktbore
był splugáwił dom Izráelski w narodziech
do ktorych wessli. Przetoż tedy rzeczeß do
mowi Izráelskiemu / To mowi Pan Bog:
Nie dla was ći ia vczynie domie Izráelski
ále dla imieniá mego swietego / ktoreście
splugáwili miedzy narody do ktorycheście
wessli.

A poswiece imie moie wielkie / ktbore
splugáwione iest miedzy narodzy ktoreście
splugáwili w posrzodku ich: áby wiedzieli
Narodowie / iż ia Pan / mowi Pan zaste
pow / gdy sie bede swiecił w was przed ni
mi. Bo was iście wezme z Narodow / y z
biore was ze wssech ziem / á przywiode
was do ziemie wáßey. A wyleie ná was wo Isaiæ. 44.
de czyste / y bedziećie oczyßczeni od wssech Hiere: 17.
plugáwości wássych / á od wssystkich bálwá
now wássych oczyßcze was. A dam wam
serce nowe / y duchá nowego potoże w po Ezech: 11.
srzod was: á odeyme serce kámienne z ciá & 18.
tá wássego / y dam wam serce miesiste. A
ducha mego potoże w posrzodku wássym: y
vczynie żebyście w przykazániach moich Deute: 8.
chodzili / y sądow moich sthrzegli / á czynili
ie. A bedziećie miesskáć w ziemi ktoram ia
dał oycom wássym: y bedziećie mi zá lud / á

ia wam za Bogá. Y zbáwie was wssech plugáwośći wáſſych / á przyzowe zboża y rozmnoże ie / á nie wtoże ná was głodu. Rozmnoże też owoc ná drzewach / y vrodzáje polne: ábyśćie nie nosili wiecey vragánia dla głodu miedzy narody. A wspomnićie ná drogi wáſſe niecnotliwe / y ná chući nie dobre: y beda was mierzić nieprawośći wáſſe / y sprośtne ztośći wáſſe. Nie dla wasći ia vczynie / mowi Pan Bog / badź wam to znáiomo: wstydaycie ſie y zá walayćie ſie zá drogi wáſſe domie Jzráelski.

To mowi Pan Bog / W on dzień gdy was oczyśćie od wſſyſtkich nieprawośći wáſſych / y vczynie że beda obrwáne miáſtá / y znowu zbuduie obáliſte budowánia: á ziemiá ſpuſtoſſáta bedzie ſprawiona / ktora niegdy byłá puſtha przed oczymá kożdego podrożnego / rzekna: Oná ziemiá nieſprawná / ſtháłá ſie iáko ogrod roſkoſzy: A miáſtá puſte / zborzone / y wywrocone / teraz obronne ſiedzą. Y beda wiedzieć Národowie ktorekolwiek zoſtáną około was / iż ia Pan zbudowałem rozwálone / y náſzczepiłem nieſprawione mieſcá / ia Pan żem thák y mowił y vczynił.

To mowi Pan Bog: Jeſzcze y w thym nayda mnie dom Jzráelſki / że im tho vczynie: Rozmnoże ie iáko ſthádá ludźi / iáko trzode ſwieta / by trzode Jerozolimſka ná ſwietá iego vroczyſte: Ták beda miáſtá puſte / pełne trzod z ludźi: y beda wiedzieć iż ia Pan. Hiere: 50.

Cap: 37.

O poſpolitym wſkrzeſſeniu w dzień ſadny / y o dwu drzewiech / ktorych ſpolenie / znáczy dwu ludu ziednoczenie.



GTátá ſie nádemna rekà Páńſka y wywiodłá mie w duchu Páńſkim: á poſtáwiłá mie wesrzod polá kthore było pełne kośći: y obwiodłá mie koło nich wkoło: á było bárzo wiele onych kośći ná onym polu / á ſuche przezliſ. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy / co mnimaſz bedali żyć te kośći? Rzekłem: Pánie Boże ty wieſz. A rzekł do mnie: Prorokuy o tych kośćiách: y rzeczeſz im / Szuche kośći ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego / To mowi Pan Bog tym kośćiam: Oto ia wpuſzcze w was duchá / á bedziećie żywe / y dam też ná was ſmyſłowe żyły / y każę ná was obroſć mieſu / á roſćiagne po was ſkore: y dam wam duchá / á bedziećie żyć: y bedziećie wiedzieć iż ia Pan. Gene: 2.

Y prorokowałem iáko mi był przykázał: A ſtał ſie ſzum gdym ia prorokował / y otho poruſſenie: y przyſſły kośći do kośći / kożda do ſtáwu ſwoiego. Y vyrzałem / á otho ná nie ſmyſłowe żyły y ciáłá wzeſſły / y rozćiagnioná ieſt ná nich ſkorá z wierzchu / á duchá niemiáły. Y rzekł do mnie: Prorokuy do duchá / Prorokuy ſynu człowieczy / á rzeczeſz do duchá / Tho mowi Pan Bog: Od I. Cor: 15.

czte-

czthérzech wiátrow przyidź duchu: á wiey ná te pobite/ y niechay ożywa. Prorokowałem thedy iáko mi był roskazał: y wszedł we nie duch/ y ożyły: y stánęły ná nogi swoie woysko przezliß bárzo wielkie. Y rzekł do mnie/ Synu człowieczy/ te wßystkie kośći dom Jsráelski iest: Oni powiádáią/ że poschły kośći násse/ y zginęłá nádzieiá nássá/ y iesteśmy odcięci.

A przethoż prorokuy/ á thák rzeczeß do nich: To mowi Pan Bog/ Otho ia otworzę mogiły wásse/ y wywiodę was z grobow wásßych ludu moy: á wwiodę was do ziemie Jsráelskiey. A będźiećie wiedzieć iż ia Pan/ gdy otworzę mogiły wásse/ y wywiodę was z grobow wásßych ludu moy: Y gdy dam w was duchá mego/ á będźiećie żywi/ y każę wam odpoczywáć ná ziemi wásßey: á zwiećie iż ia Pan mowiłem/ y vczyniłem/ mowi Pan Bog.

Y stháłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: A ty synu człowieczy wezmi sobie iedno drzewo: nápißże ná nim/ Judzie y synom Jsráelskim towárzyßom iego: Wezmi że też drugie drzewo/ á nápiß ná nim/ Jozeffowe drzewo Effráimowe/ y wßystkiego domu Jsráelskiego tudzież y thowárzyßow iego. Przyłącz że ie/ iedno ku drugiemu áby było iedno drzewo: á niech sie w iedno spoią w rece twoiey. A gdy rzeką do ćiebie synowie ludu twego mowiąc: A wiec nam nieukażeß/ co ty przez to znáć dáieß: Rzeczeß do nich: Tho mowi Pan Bog/ Oto ia wezmę drzewo Jozeffowe/ ktore iest w rece Effráimowey/ y pokolenia Jsráelskie ktore sa ie przyłączone: y dam ie pospołu z drzewem Judy/ y vczynię z nich iedno drzewo/ á będą iedno w rece iego. A będą te drzewá náktoryches pisał w rece twoiey/ przed ich oczymá. Y rzeczeß do nich: To mowi Pan Bog/ Oto ia wezmę syny Jsráelskie z pośrzodku narodow do ktorych byli odeßli: y zbiorę ie zewßąd/ á przywiodę ie do ich ziemie. Y vczynię z nich ieden narod w ziemi ná gorách Jsráelskich y będzie ieden Krol wßem pánuiący: á nie będą wiecey dwiemá narody/ áni sie wiecey rozerwą ná dwoie krolesthwa. Ani sie będą wiecey plugawić w Bálwániech swoich/ y w obrzydnościách swoich/ y we wßystkich nieprawościách swoich: A zbáwione ie vczynię ze wßech mieysc ná ktorych grzeßyli/ y oczyśćę ie: y będą mi ludem/ á ia będę im Bogiem. Y sługá moy Dawid będzie Krolem nád nimi/ y ieden páßterz będzie ich wßystkich: w sądziech moich będą chodzić/ á przykázánia moie będą strzedz/ y będą ie czynić. A mießkać będą ná ziemi ktorą dał sługę memu Jakobowi/ w ktorey mießkáli oycowie wáßy: y będą ná niey mießkać y sámi/ y synowie ich/ y synowie synow ich/ áż ná wieki: A Dawid sługá moy Kriążęciem ich ná wieki. Y vczynię śnimi przymierze pokoiu/ vmowá wieczna im będzie: y vgruntuię ie/ y rozmnożę/ á dam poświecenie moie pośrzod ich ná wieki. A będzie przybytek moy wnich: y będę im Bogiem/ á oni mnie ludem. Y będą wiedzieć narodowie/ iż ia Pan ktory poświącam Jzráelá/ gdy będzie poświecenie moie w pośrzod ich ná wieki.

Ose. 1.

Ioan: 10.

Cap: 38.

Gdy thż będą synowie Jsráelscy beśpiecznie mießkać w ziemi swey/ po przywiedzieniu z nieworey/ w ostátecżne dni przywiedzie Pan ná nie Gog Krolá z wielkim woyßkiem/ ále y tego z iego woyßkiem wiela porażeß záś zetrze á znißczy.

Y STháłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ postaw oblicże twoie przeciwko Gog/ y ziemi Magog/ kriążęciu przednieyßemu Mosoch y Thubál: á prorokuy o nim/ thák rzekąc/ To mowi Pan Bog: Oto ia do ćiebie Gog Kriążęcia y głowy Mosoch y Thubál y obroce thoba/ á włożę krvg w páßczęke twoie: á wywiodę ćie/ y wßystko woysko twoie/ konie y iezne wßystkie odziane w páncerze/ wielka wielkość horeże y tharcz biorące y miecz. Persowie/ Murzynowie/ y Libyjczykowie śniemi: wßyscy w przyłbicy z tarcza. Gomer y wßystkie woyská iego: dom Togormá strony puinocney/ y wßyßtke moc iego: y ludzie mnodzy stoba. Przypraw sie y przygotuy y wßystko mnoßtwo twoie ktore sie zgromádziło ktobie: á bądź ym za przykázánie.

Ezech: 39. Apoca: 20.

Po wielu dni będźieß náwiedzon w ostátecżny rok przyidźieß do ziemie ktora sie wrocitá od miecżá/ á zebrána iesth z ludow mnogich/ do gor Jsráelskich ktore były puste vstáwicznie: Tá z národow wywiedźiona iest á będą wniey mießkać beśpiecznie wßyscy. A wstępuiąc iáko burza przyidźieß á iáko chmurá/ ábyś przykrył ziemie/ thy y wßystkie zaßthępy twoie/ y ludzie mnodzy stoba.

To mowi Pan Bog: W on thám dzień/ Przyidą myśli ná twe serce/ y zámyśliß bárzo myśl niecnotliwą: á rzeczeß/ Wtárgnę do ziemie (ktora) niema muru: przyidę do odpoczywáiących y mießkáiących beśpiecznie: ći wßyscy mießkáią kromią muru/ reglow y bram niemáią. Abyś rozchwythał tupy/ á oborzył sie ná korzyść/ żebyś z ciągnął rękę twoie ná one ktorzy spuśthoßeni

byli/ á potem przywroceni/ y ná lud ktory iest zebrány z Narodow/ ktory począł posiadáć/ y być obywátelem śrzodku ziemie. Saba/ y Dedán/ y kupcy Thárssys/ y wssyscy Lwi iego rzekną tobie/ A za ná bránie tupow ty przychodziß? Otho ná rozchwatánie korzyści zbiles wielkie mnoßtwo twoie/ ábyś zábrał Srebro/ y Złoto/ y wyniosł sprzety y máietność/ y roztárgał tupy niezliczne. To mowi o ostatnim dniv Gog.

Przetoż prorokuy synu człowieczy/ á rzeczeß do Gog/ To mowi Pan Bog: Záli nie w on dzień gdy będzie mießkał lud moy Jßráelßki dufále będzieß wiedział? Y przyćiągnieß z mieyscá twe? od pułnocnych ßtron cy y mnodzy ludzie ßtoba/ wßtorncy ktorzy wßiádáia ná konie/ lud wielki/ y woysko gwałtowne. A przyćiągnieß ná lud moy Jßráelßki iáko chmurá/ ábyś okrył ziemie. W oßtáteczne dni będzieß/ á przywiodę cie ná ziemie moie: żeby wiedzieli Narodowie o mnie/ gdy będę poświecon w tobie przed ich oczymá/ o Gog.

Tho mowi Pan Bog: Thyś thedy o nym iest o ktorymem mowił zá dawnych dni przez ßługi moie Proroki Jßráelßkie/ ktorzy prorokowáli we dni onych czáßow/ żemćie miał przywießć ná nie. A będzie w on dzień/ w dzień przyßćia Krolá Gog ná ziemie Jzráelßką/ mowi Pan Bog/ Wzeydzie rozgniewánie moie w zápáleżywoßći moiey. A w zawißći moiey/ y w ogniu gniewu moiego mowiłem: Iż w on dzień będzie rozruch wielki ná ziemi Jzráelßkiey: Y zrußa ßie od oblicza moiego ryby Morßkie/ y ptacy niebießkie/ y zwierz polny/ y wßyßtko czołgaiące ßie co ßie włoczy po ziemi/ y wßyßtcy ludzie ktorzy ßa ná wierzchu ziemie: á poprzewrácáia ßie gory/ y poobáláia ßie ploty y kożdy mur vpádnie ná ziemie. Y zwołam przećiwko niemu po wßyßtkich gorach moich miecż/ mowi Pan Bog: miecż kożdego ná brátá swego obroći ßie. A będę go sądził morem/ y krwią/ y gwałtownym dżdżem/ y kámieńmi bárzo wielkiemi: miáßto dżdżá pußcżę ogień y ßiárkę nań/ y ná woysko iego y ná mnogi lud ktory iest ßnim. A będę vwielmożon y poświecon/ y znáiomy będę przed oczymá wielu Narodow: y będą wiedzieć iż ia Pan.

Cap: 39.

O zábiciu Krolá Gogá/ y Mágogá/ do ktorych ßćierwow zlećí ßie ptáßtwo/ y zbiegy zwierz/ też y o náwroceniu ludu z niewoley.

ATHy ßynu człowieczy Prorokuy przećiwko Gog/ á rzeczeß: To mowi Pan Bog/ Oto ia przećiw tobie Gog Kniaże głowy Mośoch y Thubál: y obroce tobą/ y przywiodę cie záś/ y każę ći wyiáchać z ßtron pułnocnych: y przywiodę cie ná gory Jzráelßkie. A wytrące łuk twoy z lewey ręki twoiey/ y ßtrzały twoie z práwey ręki twoiey wyrzucę. Ná gorach Jzráelßkich pádnieß/ ty y wßyßtkie zaßtępy twoie/ y ludzie twoi ktorzy ßa ßtoba: zwierzom/ ptákom/ y wßelkiemu łatáiącemu/ y beßtyám ziemßkim/ dałem cię ku pożárćiu. Ná wierzchu ziemie pádnieß: bom ia rzekł: mowi Pan Bog. Y przepußcżę ogień ná Mágog/ y ná te ktorzy mießkáią po wyßpiech duffále y zwiedzą żem ia Pan. A imie świete moie oznaymię w poßrzod ludu moiego Jzráelßkiego/ á więcey nießplugáwię imienia mego świętego: á będą wiedzieć narodowie że ia Pan ßwiety Jzráelßki.

Oto przyßło y ßtáło ßie/ mowi Pan Bog: Ten iest dzień o ktorymem mowił A wynidą obywátele z miaßt Jzráelßkich/ á podniecą y ßpalą zbroie/ thárcz y włocznią/ łuk y ßtrzały/ y kyße z rąk/ y drzewcá/ á będą ie pálić w ogniu ßiedm láth. Y nie będą przynoßić drew z kráin/ áni będą wyrębowáć w leßiech: ábowiem zbroie będą palić w ogniu/ y odrą one ktorym byli łupem/ á roztárgáią pußthoßßyćiele swoie/ mowi Pan Bog. Y będzie w on dzień dam Gogowi mießce mianowite za grob w Jzráelu/ padoł podrożnych ná wßchod ßłońcá ku Morzu/ ktory zbudzi ku podziwieniu przemiiaiące: y pogrzebą tám Gogá/ y wßyßtkо mnoßtwo iego/ y názową Padoł mnoßthwá Gogowego. A pogrzebą ie domy Jzráelßkie/ żeby oczyßćili ziemię przez ßiedm kwieżycow. A będzie go pogrzebał wßyßtek ludu ziemie/ y będzie im ßławny á mianowithy dzień/ w ktorymem ßię vwielbił/ mowi pan Bog. A meże poßtánowią vßtáwiczne opátruiące ziemię ktorzyby pogrzebowáli/ y ßłukáli onych ktorzy byli zoßtáli ná wierzchu ziemie/ ábyią wyczyßćili: á po ßiedmi miesiącach poczną ßłukáć. A ßchodzą w koło chodząc po ziemi: á gdy vyżrzą kość człowieczą/ poßthawią przy niey napis/ áżeż ią pogrzebą grubarze w padole mnoßthwá Gogá. A imie miáßtu Amoná/ y wyczyßćią ziemię.

Ty tedy ßynu człowieczy/ tho mowi Pan Bog: Rzećż wßelkiemu ptáßtwu/ y wßtornkiem ptakom/ y wßyßtkiem beßtiam polnym/ Zeydźćie ßię/ pośpießćie ßię/ z bießćie ßię ze wßad do ofiáry moiey/ ktorą iá wam offiáruię/ Offiáre wielką ná gorach Jzrá

elſkich: abyście iedli mieſo / á pili krew. Mieſo Mocarzow bedziecie ieść / á krew Kniażat ziemſkich bedziecie pić / báránow / báránków / y koztow / y bykow / y tuczonych y wſſech tłuſtich dobytkow. A bedziecie ieść tłuſtość do ſytoſći / y bedziecie krew pić do opićia / ſtey ofiary ktora iá wam offiáruie: á náſycićie ſie przy ſtole moim / koni y iezdnych mocnych / y wiſtornich mężow woiennych / mowi Pan Bog: Y położe ſławe moie w národziech: á ogladáia wſſytki narody ſąd moy ktorym vczynił / y rękę moie ktoram włożył ná nie. A bedzie wiedział dom Izráelſki iż ia Pan Bog ich / od one° dniá y potym. Y beda wiedzieć narodowie / że w nieprawości ſwoiey był poiman dom Izráelſki / przeto iż mie opuścili / á skrytem oblicze ſwe od nich / y wydałem ie w rękę nieprzyiacielſkie / á vpádli wſſyſcy od mieczá. Podług nieczyſtoty / y ſproſtney złości ich / vczyniłem im / y skrytem oblicze moie od nich.

Dla tego to mowi Pán Bog / Theráz záś przywiode więźienie Jakobowe / y zlituie ſie nád kożdym domem Izráelſkim: y wezme zawiſną miłość dla imienia mego ſwietego. A poniosą hańbę ſwoie / y wſſelki występek ktorym wyſtąpili przeciwko mnie / gdy beda mieſſkáć w ziemi ſwoiey dufále nikogo ſie nie ſtrachaiąc. Gdy ie záś przywiode z narodow / y zgromádze z ziem nieprzyiacioł ich / á bede ſie ſwiecił w nich: przed oczymá wielu Narodow. Y beda wiedzieć że ia Pan Bog ich / przetho żem ie przenioſł miedzy narody / á zebrałem ie záś do ziemie ich / y niezoſtáwiłem ſnich żadnego tám. A nie skryie więcey oblicza mo
Ezech: 36. iego od nich / przeto żem wylał ducha me° ná kożdy dom Izráelſki / mowi Pan Bog.

Cap: 40

Okázał Pan Prorokowi mężá ktbory rozmierzał miáſto Jeruzálem / wzduż y w ſſery / mury / domy / koſćioł / oltarze / ſtoły / y wſſyſtko co potrzebnego / oznáymuiąc mu przyſłe miáſtá tego zbudowánie.

W Piąty á dwudzieſty rok zaprowádzenia náſſego / ná początku roku / w dzieſiąty dzień mieſiącá / czternaſtego roku potym iáko zburzone ieſt miáſto: w ten tedy dzień ſtałá ſie rękà Páńſka nádemna / y przywiodłá mie tám. W widzeniach Bożych przywiodłá mie do ziemie Izráelſkiey / y poſtáwiłá mie ná bárzo wyſokiey gorze: ná ktorey było iákoby budowánie miáſtá chylącego ſie ku południu. Y wwiodłá mie tám / álić oto mąż / ktorego poſtháć była iáko poſthać Miedzi / á ſznur lniány w ręce iego / y pręt rozmiáru w ręce iego: á ſtał w bronie. Y rzekł mowić do mnie tenże mąż / Synu człowieczy / pátrzaj oczymá ſwemi / á ſłuchay ſwemi vſſymá / á przyłoż ſercá twego ku wſſyſtkiemu / co ia tobie vkáże: bo cie tu przywiedziono / ábyć te rzeczy vkazáne były: zwiaſtuy wſſyſtko co ty widziſz domowi Izráelſkiemu.

Álić oto mur zewnątrz około domu wſze dzie / á w ręce onego mężá pręt rozmiáru ná ſześć łokći y ná dłoń: y rozmierzył ſſerokość budowánia ná ieden pręt / á wyſokość też ná ieden pręt. Y przyſſedł do bromy ktora pátrzáłá ku drodze od wſchodu ſłońcá / y wſſedł po ſchodziech iey: y zmierzył prog bromy prętem iednym ſſerokość: to ieſt / prog ieden prętem iednym wſſerz: á łożniczkę ie dnym prętem wzduż / á iednym wſſerz: y między łożniczkami pięć łokći: á prog bromy przy ſionce bromy we wnątrz / ná ieden pręt. Y wymierzył ſionkę w bronie ná oſm łokći / á przodek iey ná dwá łokćiá: á ſionká bronna były we wnątrz. Ale łożniczki bronne ku drodze od wſchodu ſłońcá / trzy z tey / á trzy z támtey ſtrony były: iednáka miárá wſſyſtkich trzech / y iednáż też miárá przodkow z obu ſtron. Wymierzył też ſſerokość progu v bromy ná dzieſięć łokći / á długość bromy ná trzinaśćie łokći: á mieſce ku ſiádániu przed budkámi / ná ieden łokieć: á łokieć ieden koniec oboygá. A budki były ná ſześć łokći y ſtey y z owey ſtrony: Y zmierzył brone od dachu budczyne° / áż do iey dáchu / w ſſyrz dwádzieśćiá y pięć łokći: drzwi przeciwko drzwiam. A wymierzył przodki ná ſześćdzieſiąth łokći: á przed przodkiem ſień bronna ze wſſad około. A przed twarzą bromy ktora przybiegáłá áż do oblicza ſieni bronney wnętrzney / pięćdzieſiąt łokći / y okná pochodziſte w budach y ná przodkach ich ktbore były we wnątrz w bronie wſſedy około: takież tbeż były y w ſionkach okná około wewnątrz / y przed przodki málowánie pálmowe ryte.

Y wywiodł mie do ſieni zewnętrzney / á otho ſkárbnice / y páwiment położony kámieniem w ſieni w koło: trzydzieści ſkárbnych komor około páwimentu. A páwiment ná czele bron według długości ich był ná dole Y zmierzył ſſerokość od oblicza bromy niżſſey / áż do przodku ſieni wnętrzney zewnątrz / ſtho łokći ná wſchod ſłońcá y ná południcy / Brone też ktorá pátrzáłá ku drodze Południcney ſieni zewnętrzney / rozmierzył ták wzduż iáko wſſerz. A budi trzy ſtey á thrzy z oney ſthrony: y przodek iey / y ſień iey według miáry bromy pierwſſey: ná pięć dziesiąth łokći długość iey / á ſſerokość ná

pięć

pieć y dwádzieścia łokći. A okná iey/y sień: y rzezánia według miáry brony ktora byłá ná wschod słońcá: ná siedm stopniow było wstępowáć do niey/y sień przed nia. Y brona sieni wnetrzney przeciw bronie pułnocney y od wschodu słońcá: y wymierzył od b:ony do brony/ sto łokći.

Y wywiodł mie ku drodze od południá á oto broná ktora pátrzáłá ná południe: y zmierzył cżoło iey/ y sień iey według miar onych pierwszych. Y okna iey/ y sieni w koło/ iáko ine okná: ná piećdziesiat łokći wzdłuż/ y wszerz ná dwádzieścia y pięć łokći. A po siedmi stopniow wstępowano do niey y sień przededrzwiámi iey: y pálmy ryte były iedná stey á druga z owey strony ná przodku iey. A brona sieni wnetrzney ná drodze od południá: Y námierzył od brony do brony ná drodze od południá/ sto łokći. Y wwiodł mie do sieni wnetrzney do brony Południowey: y wymierzył brone według miáry zwierzchniey. Łożnice iey/ y cżoło iey/ y kruchtha iey/ temiż miarámi: y okná iey/ y sień iey wkoło ná piećdziesiath łokći wzdłuż/ á wszerz ná dwádzieścia y pięć łokći. A Sionká wkoło wzdłuż ná pięć y dwádzieścia łokći/ á wszerz ná pięć łokći. Y sionká iey do sieni zewnetrzney/ y pálmy iey ná przodku: á ośm stopni było po ktorych wstępowano do niey. Y wwiodł mie do sieni wnetrzney droga od wschodu słońcá: y wymierzył brone podług miar zwierzchnich. Łożnice iey/ y cżoło iey/ y kruchte iey/ iáko y wyższey: y okná iey/ y sionki wkoło wzdłuż ná piećdziesiat łokći/ wszerz ná pięć y dwádzieścia łokći. A kruchte iey/ tho iesth sieni zewnetrzney: y pálmy rythe ná cżele stáły z owad: á po ośmi stopniow wstępowánie do niey.

Y wwiodł mie do brony ktora pátrzáłá ná pułnocy/ y rozmierzył podług miar zwierzchnich. Łożnice iey/ y cżoło iey/ y kruchte iey/ y okná iey wkoło/ wzdłuż ná piećdziesiat łokći/ á wszerz ná pięć y dwádzieścia łokći. A kruchthá iey była przeciwko sieni zewnetrzney: y rycie palm ná cżele iey y tám y sám: á po ośmi stopniach wstępowánie do niey. A przy káżdey komorze skárbney drzwi ná przodku bron: tám omywano zupełna offiáre. W Sionce bronney dwá stoły stey/ á dwá stoły z oney strony: áby ná nich offiárowano zupełna offiáre/ y zá grzech/ y zá występek. A przy boku zewnętrznym ktory wstępuie ku drzwiam brony ktora sie ma ku pułnocy/ dwá stoły: Y przy drugim boku przed Sionka brony/ dwá stoły. Cżterzy stoły stey/ á cżterzy stołv z oney stroney: Po stronách brony/ ośm stołow było ná ktorych offiárowano. A cżterzy stoły na zupełne offiáry/ z kámieniá kwadratowego vczynione: wzdłuż ná pułtorá łokcią/ á wszerz ná pułtorá łokcia/ á ná wyss łokieć ieden: ná ktorych kładli naczynie w ktorych ofiáruia zupełne y rabáne offiáry/ á kráie ich ná iedne dłoń/ záwinione we w natrz wkoło: á ná stołech mieso ofiárne kładziono. A przed brona wnetrzna komory spiewakow w sieni wnetrzney/ ktora byłá przy stronie brony pátrzaiacey ná pułnocy á oblicże ich przeciw drodze od południá/ iedno z boku brony od wschodu słońcá/ ktora pátrzáłá ná droge pułnocna.

Y rzekł do mnie: Thá komorá Skárbna ktora sie ma ku południu/ káplańska będzie ktorzy cżuia ná straży kościelney. A komorá ktora pátrza ku drodze Pułnocney/ będzie káplańska ktorzy cżuia ku służbie ołtarzowey. Ci sa synowie Sádochá/ ktorzy przystępuia z synow Leui do Páná/ áby mu służyli. Y wymierzył sień wzdłuż ná sto łokći/ y wszerz też ná sto łokći ná cżterzy gránie: y ołtharz przed kościołem. A wwiodł mie do Sieni kościelney: y wymierzył kruchte ná pięć łokći stey/ á na pięć łokći z oney strony: Y szerokość brony trzy łokcie sthey/ á trzy łokcie z oney strony. A długość kruchty/ ná dwádzieścia łokći: á szerokość iedennaście łokći/ á po ośmi stopniow wstępowano do niey. A słupy były ná przodku: ieden sthey/ y drugi z oney strony. 1. Para: 25. 3. Reg: 2.

Cap: 41.

O wymierzeniu Kościołá/ Sieni/ Swiatnice swietszey/ y wszech inych rzeczy ku kościołowi nálezących.

Y Wwiodł mie do kościołá/ y zmierzył cżołá/ sześć łokći ná szerza stey strony/ á sześć łokći ná szerza z oney/ szerokość przybytku. A szerza brony/ była ná dziesięć łokći: y boki brony/ pięć łokćiow stey/ á pięć łokći z onej strony: y zmierzył długość iey/ ná cżterdzieści łokći/ á szerokość ná dwádzieścia łokći. A wszedszy w natrz zmierzył ná przodku brony dwá łokcie: y brone ná sześć łokći/ á szerokość brony ná siedm łokći. Y zmierzył długość iey ná dwádzieścia łokći/ á szerokość też ná dwádzieścia łokći/ przed kościołem.

Y rzekł do mnie: Tho iesth Swiatnicá swietych. Y wymierzył ściáne domu ná sześć łokći: y szerokość boku cżterzech łokći/ wszędy około domu. A boki bok do boku/ dwákroć trzydzieści y trzy: y były wychodzące ktore przechodziły przez ściáne domu/ ná bokach wkoło/ áby dzierżáły/ á niedotykáły sie ściány kościelney: Y był wschod krecony

idąc wzgorę po ſchodzie kręconym á wiodł do wieczerniká kośćielnego w koło: á przetoż ßerſſy był kośćioł ná wierzchu: á thák z dołu wſthępowano ná wierzch/ y ná śrzodek. Y widziałem w domu wyſokość wkoło/ záłożone boki pod miárą prętu ná ßeść łokći wzdłuż: á ßyrokość po śćienie boku ze wnątrz ná pięć łokći: y był wnętrzny dom/ w bokach domowych. A miedzy ſkárbnicámi ßyrokość ná dwadzieśćiá łokći około domu wſſędy. Y były drzwi z boku ku modlitwie: drzwi iedne ku drodze pułnocney/ á drzwi drugie ku drodze od Południá: á ßyrokość mieyſcá ná modlitwę pięć łokći wkoło. A budowánie ktore było odłączone/ y obrocone ku drodze idącey ku morzu/ wßerż ná ſiedmdzieſiąt łokći/ á ſciáná thego budowánia ná pięć łokći wſſerż wkoło: á dłuża iey ná dziewięćdzieſiąt łokći. A zmierzył do^v długość ná ſto łokiet: y kthore odłączone było budowánie/ y śćiány iego/ ná dłużą ſto łokći. A ßerokość przed domem/ y onego kthore było odłączone ku wſchodu ſłońcá/ ſtho łokiet. Y zmierzył długość budowánia przed onym co było odłączono ná tyle: álkierzyki z obudwu ſtron ſtho łokći: y kośćioł wnętrzny/ y kruchty w Sieni. Progi/ y okná pochodziſte/ y álkierze wkoło po trzech ſtronách/ przećiwko káżdemu progu/ y pokład drzewem około w okrąg: od źiemie áż do okien/ y okná zámknione náde drzwiámi. Y áż do domu wnętrznego/ y zewnątrz: po wſſyſtkiey śćienie wkoło we wnątrz y zewnątrz/ podług miáry. Y miſthernie vdziáláne Cherubiny y pálmy/ á drzewo Pálmowe miedzy Cherubinem á Cherubinem/ á dwoie oblicze miał Cherubin/ twarz człowiecza od pálmy ſthey ſtrony/ á twarz Lwią przy Pálmie z drugiey ſtrony wyrážone po wſſyſtkim domu wkoło. Od źiemie áż do wierzchu brany/ Cherubinowie á Pálmy ryte były po ſćienie kośćielney. Prog był ná czterzy gránie/ á oblicze Swiątnice weźrzenie przećiwko weźrzeniu. Ołtarzá drzewiánego ná trzy łokćie wyſokość byłá: á długość iego ná dwá łokćiá y węgły iego/ y dłuża iego/ y ſćiány iego drzewiáne były.

Ezech: 1.
Exodi. 25.

Y rzekł do mnie: Ten ieſt ſtoł przed pánem. A dwoie drzwi były w kośćiele/ y w Swiątnicy. A w obu drzwiách z obu ſtron dwoie drzwiczki były/ ktore ſie ſpołem zwieráły: bo dwoie drzwi było z oboiey ſthrony odrzwi. Y wyryto było ná drzwach kośćielnych Cherubiny/ y ryćie Palm/ iáko y ná ſćiánách też były wybite: dla kthorey rzeczy y mießſſe były drzewá ná czele kruchthy ze wnątrz. Ná ktorych były okná pochodziſte y podobieńſtwo Palm ſthey y z owey ſtrony ná filarách v kruchthy: według bokow domowych y ßerokośći ſcian.

Cap: 42.

Opiſuie pálace Skárbne/ y ine rzeczy kthore ſie ſciągáią ku potrzebam kośćielnym/ iákoby miáły być pobudowáne.

Y Wywiodł mię do ſieni zewnętrzney drogą kthora wiedzie ku pułnocy: A wwiodł mię do ſkárbnice/ kthora byłá przećiw odłączone^v budowániu/ y przećiwko domowi kthory ſie chyli ku pułnocy. Ná dłużą ſto łokći drzwi pułnocnych: y ſſerokośći pięćdzieſiąt łokći: przećiwko dwádzieśćiá łokćiom ſieni wnęthrzney/ y ná przećiwko páwimentowi położonemu kámieniem/ ſieni zewnęthrzney/ gdzie byłá kruchtá przyłączona ku kruchćie troiſtey. A przed ſkárbowemi gmáchy chodzenie ná dzieſięć łokći wſſerz/ á do wnętrznośći pátrzáiąc drogi ná ieden łokieć. A drzwi ich ná pułnocy/ gdzie były gmáchy ſkárbne w wierzchnich niżſſe: Bowiem thrzymáli ná ſobie kruchty kthore ſnich wynikáły ze ſpodku/ y z pośrodku budowánia. Bo były trzygády/ á niemiáły ſłupow/ iáko były ſłupy w ſieniach: dla tego wychadzáli ze ſpodnich y ze śrzednich/ od źiemie ná pięćdzieſiąt łokći. A mur zewnętrzny podle ſkárbnic/ ktore były ná drodze ſieni zewnętrzney przed ſkárbnicámi: Długość iego pięćdzieſiąt łokći. Abowiem długość byłá ſkárbnic ſieni zewnętrzney ná pięćdzieſiąt łokći: á długość przed kośćiołē ná ſto łokći. A było pod temi ſkárbnicámi wchodzenie od wſchodu ſłońcá wchodzących do nich z ſieni zewnętrzney: Serzá muru tey ſieni/ ktora byłá przećiwko drodze od wſchodu ſłońcá/ przed budowániem odłączonym. Y były przed budowániem ſkárbnice/ y drogá przed nimi/ według podobieńſtwá ſkárbnic/ ktore były ná drodze pułnocney/ podług długośći ich/ ták y ſſerokość ich: y wſſelkie weśćia ich/ y podobieńſtwá/ y drzwi ich/ według drzwi ſkárbnic kthore były ná drodze chylącey ſie ná południe: drzwi ná początku drogi/ kthora drogá byłá przed kruchtą odłączoną/ wchodzącym drogą od wſchodu ſłońcá.

Y rzekł do mnie: Skárbnice pułnocne/ y ſkárbnice od południá/ ktore ſą przed budowánim odłączonym: te ſą ſkárbnice ſwięte/ w ktorych iadáią Kápłani ktorzy przyſtępuią do Páná do ſwiątnice Swiętych. Tu będą kłáść ſwiethe ſwiętych/ y offiáre zá grzech/ y zá wyſtęp: bo ieſt mieſce ſwiethe.

A gdy wnida kápłani/ nie wynida z swiatnic do sieni zewnetrzney: á tam złoża vbiory swoie/ w ktorych posługuia/ bowiem swiete sa: á obloką sie w ine odzienie/ á tak wynida do ludu.

A gdy dokonał wymierzánia domu wnetrznego/ wywiodł mie droga z brony ktora pátrzáłá ku drodze od wschodu słońcá/ y rozmierzył ia zewssad wkoło. A mierzył przeciwko wiáthrowi od wschodu słońcá pretem pomiáru: pięć set pretow/ w prętie pomiáru w koło. A wymierzył przeciwko wiáthrowi południowemu pięć set pretow/ pretem pomiáru w okrąg. A ku wiátrowi od południá wymierzył pięćset łokći/ pretem pomiáru w koło. A ku wiátrowi Zachodnemu wymierzył pięć set łokći pretem pomiáru. Ná cztery wiáthry wymierzył mur wssędy wkoło/ długość ná pięć set łokći y sserokość tesz ná pięć set łokći/ dzielaca miedzy swiatnica y mieścem ludu pospolitego.

Cap: 43.

Widzi Prorok wielmożność á chwałę Boża wchodzaca do kośćiołá/ okazał mu Bog sposob y wypis kośćiołá/ miárę ołtarzá ná offiáry/ y o offiárach.

I Wiodł mie do brony ktora byłá ku drodze ná wschod słońcá. A oto wielmożność Bogá Izráelskiego szłá droga od wschodu słońcá: y miał głos iáko głos wod mnogich/ á ziemiá sie iśnetá od máiestatu iego. A widziałem widzenie podług oney postáći ktoram widział gdy przisszedł áby zátráćił miásto: y postháć podług widzenia ktorem widział v rzeki Chobár: y vpadłem ná oblicze swoie. A wielmożność Boża wesszłá do kośćiołá brona ktora pátrzáłá ná Wschod słońcá. A podniosł mie duch/ á wwiodł mie do sieni wnetrzney: á oto nápełnion był dom wielmożności Páńskiey. A słyssałem mowiącego do mnie z domu/ á maż stał podle mnie. A rzekł do mnie: Synu człowieczy/ mieysce stolcá mego/ y mieysce stop nog moich/ gdzie mieszkam w posrzodku synow Izráelskich ná wieki: y nie splugáwia więcey imieniá mego świętego/ y sámi/ y Krolowie ich w płotach swoich/ y w vpádziech Krolow swich/ y w wysokościach. Ktorzy zbudowáli prog swoy podle progu mego/ á podwoie swe podle podwoiow moich: y był mur miedzy mną y miedzy nimi: y splugáwili imie swiethe moie w obrzydnościach ktore czynili: dla czego wyniszczyłem ie w gniewie moim. Przetoż teraz niechay odpędzą daleko wssetecznosc płoty swoiey/ y vpády Krolow swoich odemnie: a będę żáwżdy mieszkał w posrodku ich.

A thy synu człowieczy/ vkaż domowi Izráelskiemu kośćiot/ á niechay sie záwstydzą niepráwośći swoich: á niech wymierzą budowánie/ y sromáią sie wssystkich rzeczy ktore czynili. Fizerunk domu/ y budowánia iego/ wyścia y wchodzenia/ y wssystko wypisánie iego/ y wsstornkie przykazánia iego/ wssytek porzadek/ y wssytkie práwá iego vkaż im/ á nápisseś przed ich oczymá/ áby strzegli wssystkiego opisánia iego/ y przykazánia iego/ á czynili ie: Then iest Zakon domu ná wierzchu gory/ wssystek kray iego/ około Swiatnice swiętych iest/ to tedy iest práwo domu. A te záś miáry ołtarzá w łokćiu náprawdziwssym/ ktory miał łokieć y dłoń: Náwyż iego był łokieć/ y łokieć ná sserzá/ á dopełnienie ie° áż do krái iu iego/ w około dłoń iedná: Thá też była wysokość ołtarzá. A od posrodku ziemie áż do brzegu ostatniego dwá łokćie/ y sserokosc ná ieden łokieć: á od brzegu mnieyssego áż do brzegu wiecżssego cztery łokćie/ á sserzá ná ieden łokieć. A sam ołtarz ná cztery łokćie. A od ołtarzá áż do wierzchu rogi cztery. A ołtarz/ dwánaśćie łokći ná dłużá y ná dwánaśćie łokći ná sserzá: czworo gránisthy á rownych bokow. A brzeg czternaśćie łokći wzdłuż/ po czthernaśćie łokći w sserokości ná czterzech węgłach iego: y wieniec około nie° ná puł łokćiá/ á posrzodek iego ná ieden łokieć wkoło: á sthopnie iego obrocone ná wschod słońcá.

A rzekł do mnie: Synu człowieczy/ Thomowi Pan Bog: Te sa sprawy ołtarzowe/ w ktorykolwiek dzień będzie zbudowány/ żeby offiárowano ná nim ofiáre zupełna/ y wylewano krew. A dałeś kápłanom y Lewitom/ ktorzy sa z násienia Sádokowego ktorzy przystępuią do mnie/ mowi Pan Bog/ áby mi offiárowáli cielcá z stádá zá grzech. A wziąwssy ze krwie iego/ położyś ná czterzech rogach iego/ y ná czterzech węgłach brzegu/ y ná wieńcu wkoło: á ochędożyś ij/ y oczyśćiś. A weźmieś cielcá ktoregoby ofiárowano za grzech: y spaliś go ná mieyscu osobliwym domu krom Swiatnice. A dniá wtorego ofiáruieś kozłá kozie° nie pokálánego zá grzech y oczyśćia ołtarz iáko oczyśćili y cielcem. A gdy dokonaś oczyśćiáiąc go/ offiáruieś cielcá z stádá niepokálánego/ y báránа z trzody niepokálánego. A offiáruieś ie przed oblicznośćia Páńska: á wyrzuca na nie kápłani soli y będą ie ofiárowáć zupełna offiáre Pánu. Siemd dni będzieś ofiárował kozłá zá grzech ná kożdy dzień: y cielcá z stádá/ y Báránа coby byli nie pokálane będą offiáro-

Ezech: 9. 10. & 11. Ezech: 1. Ezech: 10. & 11. Isaie. 6. & 66. Apoca: 21. Zacha: 1 Exodi. 27. Ezech: 44. & 45. Leuiti: 16. Leuiti: 11. Leuiti: 2.

wać Siedm dni beda czyścić ołtarz/ á oczyszczą ij: y napełnią rękę iego. A wypełniwszy siedm dni: ośmego dniá/ y potym/ beda offiárowáć káplani ná ołtharzu zupełne offiáry wásse/ y ktore zá pokoy offiáruią: y bede wam łutościw/ mowi Pan Bog.

Cap: 44.

O bronie zámkniońey/ o zákázániu áby obcy cłowiek nie wchodził do kościołá/ o Káplanech y Lewitach/ co zá obyczáiow máią vżywáć.

Obrocił mie ku drodze Swiątnice zewnętrzney/ ktora pátrzáłá ná wschod słońcá/ á była zámknioná. A rzekł Pan do mnie: Thá broná zámknioná bedzie: Nie bedzie otworzoná/ á maż nie poydzie nią: bowiem Pan Bog Izráelski wszedł przez nię: á bedzie zámknioná Kniażęciu. Kniąże sámo bedzie w niey siádáć/ áby iadł chleb przed Pánem: po drodze kruchty bedzie wchodźić/ y ieyże droga wynidzie. A przywiodł mie droga brony pułnocney przed obliczem domu: y vżrzałem/ á oto nápełnitá chwałá á wielmożność Páńska dom Páński: y vpadłem ná oblicże swoie. A rzekł do mnie Pan: Synu człowieczy/ przyłoż sercá twego/ á báczy twemi oczymá/ y słuchay vszymá twemi tego wszystkiego co ia mowię do ciebie o wszystkich cerymoniách domu Páńskiego/ y o wszystkich práwách iego: y położyß serce twoie ná drogách kościelnych/ po wszystkich wyśćiach Swiątnice. A rzeczeß do pobudzáiącego mie domu Izráelskiego.

Exodi. 40. & 24. Nume: 9. 3. Reg: 8. 2. Para: 7.

To mowi Pan Bog: Mieyćie dosyć ná wszech sprosnych złościách wászych domie Izráelski: przetho iż w wodźićie syny obce nieobrzezáne ná sercu/ y nieobrzezáne ná ćiele/ áby byli w Swiątnicy moiey/ á plugáwili dom moy: y offiáruiećie chleby moie/ tłustość y krew/ á psuiećie vmowę moię we wszech sprosnych złościách wászych. A niechowáliśćie przykázánia Swiątnice moiey: y postáwiliśćie stroże záchowywánia moich w Swiątnicy moiey wam sámym.

Tho mowi Pan Bog: Żaden cudzoźiemiec nieobrzezány ná sercu/ y nieobrzezány ná ćiele/ niech nie wchodzi do Swiątnice moiey/ żaden syn obcy ktory iest miedzy syny Izráelskiemi. Ale y Lewitowie ktorzy dáleko odstąpili odemnie/ w obłędliwości synow Izráelskich/ y zábłądzili odemnie zá bałwány swemi/ á nosili nieprawość swoie: bedą w Swiątnicy moiey stroźmi/ y wrotnemi bron domu/ y slugámi domu mego. Oni bedą bić zupełne offiáry/ y mordowáne offiáry ludzkie: y oni bedą stáć przed oblicznością ich/ áby im posługowáli. Zá to iż posługowáli im przed obliczność bałwánow swoich/ y stáli sie domowi Izráelskiemu ku wzgorszeniu nieprawości: przetho podniosłem ná nie rękę moie/ mowi Pan Bog/ y poniosą nieprawość swoie: A nie przybliżą sie do mnie/ áby mi spráwowáli vrzad káplánski/ áni przystąpią do kożdey Swiątnice moiey pobie Swiątnice swiętych: ále poniosą zelżenie swoie/ y sprosne złości swoie ktore czynili. A vczynie ie wrotnemi domu/ ná wszelkiey posłudze iego/ y ná wszech rzeczách ktkore sie w nim bedą dziać.

Ezech: 43. & 48.

A Káplani y Lewithowie synowie Sádoká/ ktorzy strzegli obrzędow kościołá mego/ gdy pobłądzili synowie Izráelscy odemnie: oni przystąpią do mnie áby mi posługowáli: y bedą stáć przed obliczność moią/ áby mi offiárowáli tłustość y krew/ mowi pan Bog. Oni bedą wchodźić do Swiątnice moiey/ y oni przystąpią do stołu moiego/ áby mi posługowáli/ y strzegli Cerymoniey moich. A gdy wnidą w bronę sieni wnętrzney/ obłoką sie w szaty lniáne: á nie wnidzie ná nie nic wełniánego/ kiedy posługuią w bronách sieni wnętrzney y wnątrz. Obiory lniáne bedą ná głowách ich/ y kossułki spodnie też lniáne bedą ná ich biodrach/ á nie opássą sie w pocie. A gdy wynidą do sieni zewnętrzney do ludu/ zewłoką sie z odzienia w ktorym posługowáli/ y położą ie do skárbu kościelnego/ á obłoką sie w inssze odzienie: á niebedą poświecáć ludu w odzieniu swoim. A głowy swoiey nie bedą golić/ áni włosow zápuszczáć/ ále strzygąc bedą podstrzygáć głowy swoie. Winá też niebedzie pił żaden káplan/ kiedy ma wnisć do sieni wnętrzney. Wdowy y rozwiedzioney nie wezmą zá żony/ ále pánny z plemienia do[v] Izráelskie[ᵍ]: ále y wdowę ktoraby bytá wdowa po káplanie/ wezmą. A lud moy bedą náuczáć coby zá rożność bytá miedzy swiętemi y pokálánym: y miedzy czystym á nieczystym vkáżą im. A gdy bedzie iáki spor/ bedą stáć ná sądziech moich/ y bedą sądźić: práwá moie/ y przykázánia moie/ we wszech swiethách vroczystych moich bedą strzedz/ á Sobboty moie bedą swiećić. A do vmárłego cłowieká nie wnidą/ by sie niesplugáwili: iedno do oycá y mátki/ synà y corki/ brátá y siostry ktora wtorego męża nie miáłá: w ktorych iuż sie splugáwiáć bedą. A gdyby był oczyśćion/ siedm dni bedzie mu odliczono. A w dzień weścia swoiego do Swiątnice do sieni wnętrzney áby mi posługował w Swiątnicy/

Leuiti: 19. & 21. Leuiti: 10. Leuiti: 21.

Hoseæ. 1. & 3. Deute: 17.

Leuiti: 21. Nume: 6.

tnicy/ bedzie za grzech swoy offiarował/ mowi Pan Bog. A niebeda mieć dziedzictwá/ iam dziedzictwem ich: y dzierżáwy im niedáćie w Jsráelu/ bom ia ich dzierżáwa. Offiáry y zá grzech/ y zá wyśiep/ oni beda iádáć: y kożdá obietnicá w Jsráelu ich bedzie. Y pierwsze rzeczy wssystkich pirworodztw/ y wsselkie napoyne offiáry ze wssystkich rzeczy ktore bywáia offiárowáne/ káplańskie beda: y pierwociny pokármow wássych dáćie káplanowi/ áby pożyt błogosławieństwo domowi twemu. Za dney zdechliny/ y co bestya zádusiłá/ z ptákow y z bydłá/ nie beda ieść káplani.

Deute: 18. Nume: 18. Iosue. 13.

Exodi: 22. Leuiti: 22

Cap: 45.

O mieyscu swieconym/ ná ktorym miáłá być Swiątnicá swiethych/ o sprawiedliwości miáry y wagi o rozmáitych offiárach.

Exech: 48.

GDy poczniećie ziemie losem dzielić/ oddzielićie Pánu pierwiastki poświecone z ziemie/ ná dłużą dwádzieścią y pięć tysięcy/ á ná śerzą dziesięć tysięcy/ to poświecono bedzie ná káżdym kráiu iey wkoło. A bedzie z káżdey strony poświecone pięć set ná dłużą/ á pięć set ná śerzą/ na czterzy gráni wkoło: á pięćdziesiąt łokći ná przedmieście iego w okrąg. Y od tey miáry odmierzyß dłużą ná pięć y dwádzieścią tysięcy/ á śerzą ná dziesięć tysięcy: á ná tym bedzie kościoł/ y Swiątnicá swietych. Tho bedzie poświecono z ziemie káplanom sługam kościelnym/ ktorzy przyśtępuią ku posłudze Páńskiey: á bedzie im tho mieysce ná domy/ y ná Swiątnice świątości. A dwádzieścią y pięć tysięcy długości/ y dziesięć tysięcy śerokości/ bedzie Lewitom ktorzy posługuią w domu: ći beda mieć dwádzieścią skárbnych gmássow. Y dzierżáwe miástá dáćie pięć tysięcy ná śerzą/ á ná dłużą dwádzieścią y pięć tysięcy/ podług odEzech: 48. dzielenia Swiątnice/ wssystkiemu domowi Jsráelskiemu. Kriażećiu też y tám y sám/ ná oddzielenie Swiątnice/ y ná dzierżáwe miástá/ przećiw obliczu oddzielenia Swiątnice/ y przećiw obliczu dzierżáwy miástá/ od boku morskiego áż do morzá/ y od boku wschodu słonecznego áż do wschodu Słońcá. Ale długość według kożdy strony od gránice zachodu słonecznego/ áż do gránice wschodu słonecznego. Z ziemie bedzie mu dzierżáwá w Jsráelu: Y niebeda wiecey pustossyć Kriażetá ludu moiego: á le ziemie dádzą domowi Jsráelskiemu według pokolenia ich.

To mowi Pan Bog: Dosyć mieyćie ná tym Kriażetá Jsráelskie: Niepráwości/ y drapieżstwá poniechayćie/ á sąd y sprawiedliwość czyńćie/ odtaczayćie gránice wáße od ludu moiego/ mowi Pan Bog: Wagá sprawiedliwa/ y miárká słussna/ y kwartá sprawiedliwa niechay wam bedzie/ korzec y mos rowney y iednákiey miáry beda: áby brał dziesiąta część korcá mos/ á dziesiątha część korcá brátá wsie miárká: podług miáry korcowey bedzie rowne odważenie ich. A Siklus dwádzieścią pienie dzy ma: A dwádzieścią syklow/ y pięć y dwádzieścią syklow/ y pietnaśćie syklow/ grzywne czynią.

Leuiti: 19. Deute: 25 Proue: 20.

Exodi. 30. Leuiti: 27. Nume: 3.

A the są pierwsze wzytki ktohre bedziećie bráć: szosta część Effi z korcá pszenice/ y szosta część Effi z korcá Jęczmienią. Miárá też Oleiu. Mos Oleiu/ dziesiątha część korcá iest: á dziesięć Bátow korzec czynią bo dziesięć Batow nápełniáią korzec. A bárána iednego z trzody dwu set/ stych ktHore chowáią synowie Jsráelscy ná obiáthe y ná zupełna offiáre/ y ná spokoyne/ y ku oczyścieniu ich/ mowi Pan Bog. Wssystek lud ziemie powinien bedzie pierwszemi wzytkiemi/ Kriażećiu w Jsráelu. Y ná Kriażećiu beda zupełne offiáry/ y obiáthy zbożne/ y napoyne ná wroczyste swiethá/ y ná nowe księżyce/ y w Sobboty/ y we wssystkie wroczyste swiethá domu Jsráelskiego. On bedzie czynił zá grzech zbożna obiáte/ y zupełna offiáre/ y spokoyna: ná oczyścienie domu Jsráelskiego.

To mowi Pán Bog: W pierwszy dzień pierwszego mieśiacá/ weźmieß ćielcá z stádá nie pokálánego: y oczyścisß Swiątnice: y weźmie Káplan krwie/ co bedzie zá grzech/ y położy ná podwoiach domu/ y ná czterzech węgłach brzegu Ołtarzowego/ ná podwoiach drzwi v sieni wnethrzney. Tákże też vczyniß siodmego dniá tego mieśiacá zá káżdego ktory nie wiedział/ á obłednościa ossukan iest/ y oczyścićie dom.

Nume: 15.

Pierwszego mieśiacá we czternaśthy dzień bedziećie mieć Wielką noc wroczyśtha: siedm dni bedziećie ieść Przaśnice. A ofiáruie Kriaże w on dzień zá sie/ y zá wssystek lud ziemie/ ćielcá zá grzech. Y w wroczystość siedmi dni offiáruie Pánu ná zupełna offiáre siedm ćielcow/ y siedmi Báránow niepokálánych/ ná káżdy dzień w one siedm dni: á zá grzech kozłá z koz ná káżdy dzień. A obiáty zbożney miárke przy káżdim ćielcu/ y miárke przy káżdym báránie offiáruie: á oleiu Mos przy káżdey miárce. Siodmego Mieśiacá w pietnáśthy dzień we swieto wroczyste/ offiáruie takież iáko wyßey powiedziano iest przez siem dni: ták za grzech/ iáko ná zupełna ofiáre y w obiećie zbożney/ y w oleiu.

Exodi. 12. Leuiti: 23. Deute: 16.

Cáp:

Cap: 46.

Wchodzenie y wychodzenie do kośćiołá iáko było y co miáno offiárowáć.

TO mowi Pan Bog: broná sieni wnetrzney ktora pátrzy ná wschod Słoncá / bedzie zámkniona przez sseść dni powsse dnich: á w Sobbothe bedzie otworzona / ále y w dzień nowego kriežycá bedzie otworzoná. Y wnidzie Kriaže droga Sionkiey brony zewnathrz / y bedzie stał ná progu brony: y offiáruia Kápłani zupełna offiáre iego / y spokoyne offiáry iego / y vczyni modłe ná progu w bronie / á potym wynidzie: á broná nie bedzie zámkniona áž do wieczorá. Y bedzie modłe czynił lud ziemie v drzwi oney brony w Sobboty y w swieto nowego kriežycá przed Pánem. A the zupełna offiáre Kriaže bedzie Pánu offiárowáć: W dzień Sobbothny sseść báránkow nie pokálánych / y báráná nie pokálánego: á obiáthy zbožney miárke przy báránie. Ale przy báránkach obiáty zbožney ile zniesie reká iego: á oleiu Hin przy káždey miárce maki.

Ale w dzień nowego kriežycá (ofiáruie) ćielcá z stádá niepokálánego: kthemu sseść báránkow / y báráni thež niepokáláni beda. Y miárke przy kožbym ćielcu / y miárke przy baránie vczyni zbožney obiáthy: ále z báránkow iáko zmože reká ie°: á oleiu Hin przy káždey miárce maki. A gdy ma wniść kriaže / droga kruchty bronney niech wnidzie / á taž droga niechaj wynidzie. A gdy bedzie lud ziemie wchodzić przed oblicznosć Páńska w swiethá vroczysthe: ktory wchodzi brona Pułnocna / áby modłe czynił / niech wynidzie droga brony od Poludniá: á záś ktory wchodzil droga brony od poludnia niech wychadza droga brony pułnocney: nie wroći sie droga teyže brony ktora wssedł / ále ona ktora przećiwko niey wynidzie. A kriaže w pośrzodku ich z temi ktorzy wchodza wnidzie / y z wychodzacemi wynidzie. Y w iármárk / y w vroczyste swietá / bedzie zbožney obiáty Miárká przy kožbym ćielcu / y miárká przy báránie: á przy báránkach bedzie obiátá zbožna iáko czyiá možnosć zniesie. A oleiu Hyn przy káždey Miárce.

A gdyž vczyni kriaže dobrowolna zupełna offiáre / álbo offiáry spokoyne z swey chući Pánu: bedzie mu otworzoná broná ktora iest ná wschod słońcá / y ofiáruie zupełne y spokoyne ofiáry swoie / iáko zwykło bywáć w dzień Sobotny: y wynidzie / á zámkniona bedzie broná skoro wynidzie. A báránka láthosiego nie pokálánego / ofiáruie ná zupełna ofiáre Pánu ná káždy dzień: á zawsse ráno vczyni to. Y ofiáruie też obiáte zbožna przy nim ná swithániu / ssostha cześć Miárki / y oleiu trzećia cześć Hin / áby był zmiessan z biała maka: obiáte zbožna Pánu porzadna / vstháwiczna y wieku wieczna. Vczyni báránká / y obiáte zbožna: y oley / w sáme záránie: zupełna ofiáre wiekuista.

To mowi Pan Bog / Jesliby Kriaže dáło komu dar / z synow swoich / dziedzictwo iego / synow iego bedzie / posieda y opánuia ono dziedzicznym práwem. Ale oddałliby testámentnie co z dziedzictwá swego ktoremu z slug swoich: tedy ono iego bedzie áž do roku odpustu / á potym przyidzie záś do Kriažećiá: ále dziedzictwo iego / synom iego bedzie. A nie weźmie Kriaže z dziedzictwá ludzkiego nic bespráwnie / áni z dzierżáwy ich: ále z dzierżáwy swoiey dziedzictwo opráwi synom swoim: áby sie nie rozbieżał lud moy káždy od osiádłośći swoiey.

Leuiti: 25. Nume: 36. 3. Reg: 21. 2. Reg: 9.

Y w wiodł mie przez wchodzenie ktore było z boku brony / do skárbnic Swiatnice do kápłanow / kthore były ku Pułnocy: y było tám miesce ktore sie chyliło ku zachodowi. Y rzekł do mnie / To iesth miesce ná kthorym kápłani beda wárzyć ofiáry zá grzech / y zá wystepek: gdzie thež beda wárzyć obiáte zbožna / áby nie wynośili do sieni zewnetrzney / á poświećił by sie lud. Y wywiodł mie do sieni zewnethrzney / y obwiodł mie po czterzech kaćiech sieni: á oto sionká byłá w kaćie w sieni / w káždym kaćie sieni byłá iedná sionká. We czterzech kaćiech sieni były sionki spráwione: czterdzieśći łokći ná dłuža / á trzydzieśći ná sserza: iednostáyney miáry wssystkie czterzi były. Y sćiáná obchodzac wkoło czterzy sionki: y kuchienki pobudowáne były pod kruchtámi w okrag. Y rzekł do mnie: Then iest dom kuchienny / w ktorym beda wárzyć sludzy domu Páńskiego ofiáry wyćiethe ludzkie.

Cap: 47.

O wodách ktore z kośćiołá wychodziły / á znáczyły Krzest swiety / Gránice ziemie swietey ktora miáłá być podzielona dwunáśćie pokoleniu Izráelskiemu / y przychodniom.

Y Obroćił mie ku bronie domowey / álić oto wody wychodziłj pod prog domowy ná wschod słońcá: Abowiē oblicze do° pátrzáło ku wschodu Słońcá: ále wody spływáły na práwy bok Kośćiołá ná południe od ołtarzá. A wywiodł mie droga

brony

brony Pułnocney / y obroćił mie ku drodze przed bronę zewnętrzną/ku drodze ktora pátrzátá ná wschod słońcá: á oto wody obficie zálewáiące od boku prawego. A gdy wychodził maż ná wschod słońcá/ ktory miał ssnur w rece swoiey / tedy wymierzył tysiąc łokći: y przewiodł mie przez wode áż do kostek. A zás wymierzył tysiąc/ á przewiodł mie przez wode áż do kolan: y wymierzył zás tysiąc/ á przewiodł mie przez wode áż do pásá. A námierzył tysiąc/ strumień ktoregom nie mogł przebyć: bo sie były wzniosły wody głębokiey rzeki / ktorey nie mogł zbrodzić.

Zacha: 13. & 14.

A rzekł do mnie / Jsćieś widział synu człowieczy. A wywiodł mie/ á obroćił ku brzegowi oney rzeki. A gdym sie obroćił/ álić ná brzegu oney rzeki drew bárzo wiele z obu stron. A rzekł do mnie: Te wody ktore wychodzą do kup piaszczystych wschodu słonecznego / á spadáią ná równe polá pusszczey / w pádną w morze/ y zás wynidą/ á będą vzdrowione wody. A kożda dussá żywa ktora sie iedno russa / gdziekolwiek przyidzie tá rzeká / będzie żyć: y będzie ryb bárzo wielki dostátek/ gdy tám przyidą the wody/ y będą vzdrowione: y będą żyć wszystki rzeczy do ktorych przyidzie tá rzeká. A będą stáć nád nimi rybitwi / od Engáddy áż do Engállim sussenie będzie niewodow: Rozmáite osoby będą ryb iey/ iáko ryby morzá wielkiego/ ták wielkiey wielkośći: ále ná brzegach they rzeki / y w Jeźiorach nie będą vzdrowione/ bo ná słone mieścá oddáne będą. A nád tą rzeką wznidzie po brzegach icy z obu stron wszelkie drzewo owoc rodzące: nie opádnie liść śniego/ áni vstánie owoc iego: ná káżdy Miesiąc przyniesie pierworodztwá: bo Wody iego z Swiątnice wynidą/ y będą owoce ieº ná pokarm: á liśćie iego ná lekárstwo.

Matth: 4. & 15.

To mowi Pan Bog: To iest ograniczenie w ktorym będziecie dzierżeć ziemie we dwunaśćie pokoleniach Jzráelskich: Bo Joseff dwoy pomiáru ssnur ma. A będziecie ią dzierżeć káżdy rownie iáko bráth iego: nád ktorą podnioslem reke moie żebym ią dał oycom wássym: y przypádnie wam tá ziemiá w dzierżáwę. A tho iest ograniczenie ziemie: ku stronie pułnocney/ od morzá wielkiego drogá Hethálon/ przychodzącym do Sedádá/ Emáth/ Berothá: Sábárym/ ktore iest miedzy gránicámi Dámásskowemi y Emáth/ dom Thychon ktory iest przy gránicach Aurán. A będzie gránicá od Morzá áż do sieni Enon / gránicá Dámásskú/ y od pułnocy do pułnocney strony/ gránicá Hemáth: tá iest stroná od pułnocy. A zás stroná od wschodu słońcá/ z posrzodku Aurán / y z posrzodku Dámásskú/ y od srzodku Gálłád/ y z posrzodku ziemie Jzráelskiey/ Jordan roztaczáiący do Morzá od wschodu słońcá/ y będziecie też mierzyć strone ná wschod słońcá. A stroná południowa/ od Thamár áż do wod odporu/ to iest/ Cádes: y rzeką áż do Morzá wielkiego: á ta iest stroná ná południe. A stroná Morska / Morze wielkie od gránice ná prost/ áżeby przyssedł do Emáth / Tá iest stroná morska. A rozdzielićie sobie te ziemie podług pokolenia Jzráelskiego: y weźmiećie ią sobie w dziedzictwo / y przychodniom ktorzyby przystáli k wam/ ktorzyby národzili synow miedzy wámi: y będą wam iáko domárodácy miedzy syny Jzráelskiemi: swámi będą dzielić dzierżáwe miedzy pokolenim Jzráelskim. A w ktorym kolwie pokoleniu będzie przychodzień / thám mu dáćie dzierżáwę/ mowi Pan Bog.

Exodi. 17. Nume: 20. Nume: 33. Leuiti: 19. Deute: 10. & 24.

Cap: 48.

O rozmierzeniu ziemie káżdemu Pokoleniu/ Xiążęćiu Káplanom / Lewitom/ y o dwunaśćie bron według dwunaśćie pokoleń Jzráelskich.

Te są imiona Pokoleń od gránic Pułnocnych wedle drogi Hethalon idącym do Emáth sień Enán gránicą Dámásskú ná pułnocy wedle drogi Emáth. A będzie iemu stroną od wschodu słońcá Morze/ (iedną część będzie pokolenia) Dan. A do gránice pokolenia Dan/ od strony ze wschodu słońcá / áż do sthrony Morzá / pokolenia Aser (część) iedną: A podle granice Aser/ od strony ze wschodu słońcá áż do strony morzá/ Nephthálim (część) iedną. A podle gránice pokolenia Nephtálim/ od strony ze wschodu słońcá áż do strony morskiey / pokolenia Mánásse (część) iedną. A podle miedze Mánásse/ od strony ze wschodu słońcá áż do strony morskiey/ pokolenia Effráim (część) iedną. A podle granice Effráim od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony morskiey Ruben iedną. A podle gránice Ruben/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony morskiey pokolenia Judá (część) iedną. A podle gránice Judá od strony ze wschodu słońcá áż do strony morskiey/ będą pierworodztwá ktore odłączyćie/ ná dwádzieśćią y pięć tysięcy ná szerza y ná dłuża / iáko káżda część / od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony morskiey/ y będzie Swiątnicą w posrodku iey.

Cene: 48. Gene: 22.

Ezech: 45.

Pierwiązki offiar ktore odłączyćie Pánu: Długość ná dwádzieśćią y pięć tysięcy/ á szyrokość dziesięć tysięcy. A the będą pierwiązki Swiątnice Káplańskiey: ku pul-

nocy

nocy ná dłuża dwádzieśćiá y pięć thysiecy/ y ku Morzu ná śerza dziesięć tysiecy: ale y ná wschod słońcá śerokości dziesięć tysiecy: á ná południe/ długości dwádzieśćiá y pięć tysiecy: y będzie Swiątnicá Páńska w pośrzodku iey. Káplanom Swiątnicá będzie z synow Sádokowych/ ktorzy przystrzegáli Cerimoniey moich/ y niebłądzili gdy błądzili synowie Izráelscy/ iáko błądzili y Lewitowie. A będą im pierwiązki z pirworoctw ziemie swiątnicá swietych/ przy gránicy Lewitow. Ale y Lewitom takież przy gránicách káplańskich/ dwádzieśćiá y pięć thysiecy wzdłuż/ á w śerż dziesięć thysiecy. Wssystká dłuża dwádzieśćiá y pięć tysiecy/ á śerza dziesięć tysiecy. A z tego nie będą przedáwáć/ áni zámieniáć/ áni będą przeniesione pyrworoctwa ziemie/ bo poświecone są Pánu. A pięć tysiecy ktore zbywáią w śyrokości przez dwádzieśćia y pięć tysiecy/ pospolite będą miáśtu ku mieszkániu/ y ná przedmieśćia: y będzie miáśto w pośrodku niego. A to wymierzenie iego: ku Północy pięćset y czterzy tysiące: á ku Południu/ pięćseth y cztherzy thysiące: á ná wschod słońcá/ pięć set y cztery tysiące: y od zachodu/ pięć set y cztery tysiące. A będą przedmieśćia mieśćkie/ ná północy dwieśćie y pięćdziesiąt/ ná południe dwieśćie y pięćdziesiąt/ ná wschod słońcá/ dwieśćie y pięćdziesiąth/ á do morzá dwieśćie y pięćdziesiąt tysiecy.

A co będzie zbywáć wzdłuż po pirworodztwách Swiątnice/ dziesięć tysiecy ná wschod/ y dziesięć thysiecy ná zachod/ będą iáko y pierworodztwá Swiątnice: á będzie zboże iey ná chleb tym kthorzy miáśtu służą. Ale ci ktorzy posługuią miáśtu/ będą spráwowáć (one ziemie) ze wsselkiego pokolenia Izráelskiego wszystkie pierworodztwá dwádzieśćiá y pięć thysiecy/ po dwudziestu y pięći tysiecy ná cztoro/ będą odzielone ná pierworodzctwá Swiątnice/ y ná dzierżáwe miástá. A tho co zostánie/ Kriążece będzie ze wsech stron pierworodztw Swiątnice/ y dzierżáwey mieśćkiey ná przeciwko dwudziesthu y pięći thysiecy pierworodztw/ áż do gránice od wschodu słońcá: ale y do Morzá ná przeciwko dwudziesthu y pięći thysiącom/ áż do gránice Morskiey/ thákież thęż miedzy częściámi Kriążecemi będzie. A będą pierworodztwá Swiątnice/ y swiete mieysce Kośćiołá w pośrzodku niego. Ale z dzierżáwy Lewitow/ y z dzierżáwy mieśćkiey/ w pośrzodku części kriążecych będzie: ku gránicy Judskiey/ y ku gránicy Beniámin/ y do kriążeciá się będą ściągáć.

Ezech: 43. & 44.

A inym pokoleniam/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony ná zachod słońcá/ Beniáminowá część iedná. A przeciwko gránicy Beniámin od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony od zachodu/ pokolenia Symeon iedná. A podle miedzy Symeonowey/ od strony ze wschod słońcá/ áż do strony od zachodu/ Izáchár iedná. A podle gránice Izáchár/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony od zachodu/ Zábulon iedná: A podle miedze Zábulon/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony Morzskiey/ pokolenia Gad (część) iedná. A podle gránice Gad áż ná południe: y będzie koniec od Thámár áż do wod odporu/ to iest/ Kádes/ dziedzictwo przeciwko Morzu wielkiemu. Thá iest ziemia ktorą podzielićie losem w dziedzictwo pokoleniam Izráelskim: y te rozdziały ich/ mowi Pan Bog.

Nume: 32. Iosue. 13. & 14.

The też są wychodzenia z miástá: od północy pięć set y cztery tysiące (pretow) od mierzyß. A brony mieśćkie podług imion pokoleń Izráelskich: Trzy brony od Północy/ Jedná broná Ruben/ drugá broná Judá/ trzecia broná Lewi. A od wschodu słońcá/ pięć set y cztery tysiące (odmierziß) á trzy brony/ Broná Jozephowá iedná/ Broná Beniámin iedná/ Broná Dán iedná. A ná południe pięć set y cztery thysiące odmierzyß/ y trzy brony: Broná Symeonowá iedná/ Broná Izácháro wá iedná/ Broná Zábulonowá iedná. A od zachodu słońcá pięć set y cztery tysiące: y trzy brony/ Broná Gádowá iedná/ Broná Áser iedná/ Broná Nephthálim iedná. W okol osmnaśćie tysiecy: A imie miástá od teo dniá/ Pan ná tym mieyscu. Amen.

Ezech: 45.

Koniec Proroctwá Proroká Ezechielá.

Poczyna sie Proroctwo Daniela Proroká.

Ktory pisse o Krolách Bábilońskich/ o známionách czásow/ o mocy krolestwá wiecznego Páná nássego Jezu Krystá: O Zuzánnie/ o skáżeniu Belá y Smoká: Ma Kápitul 14.

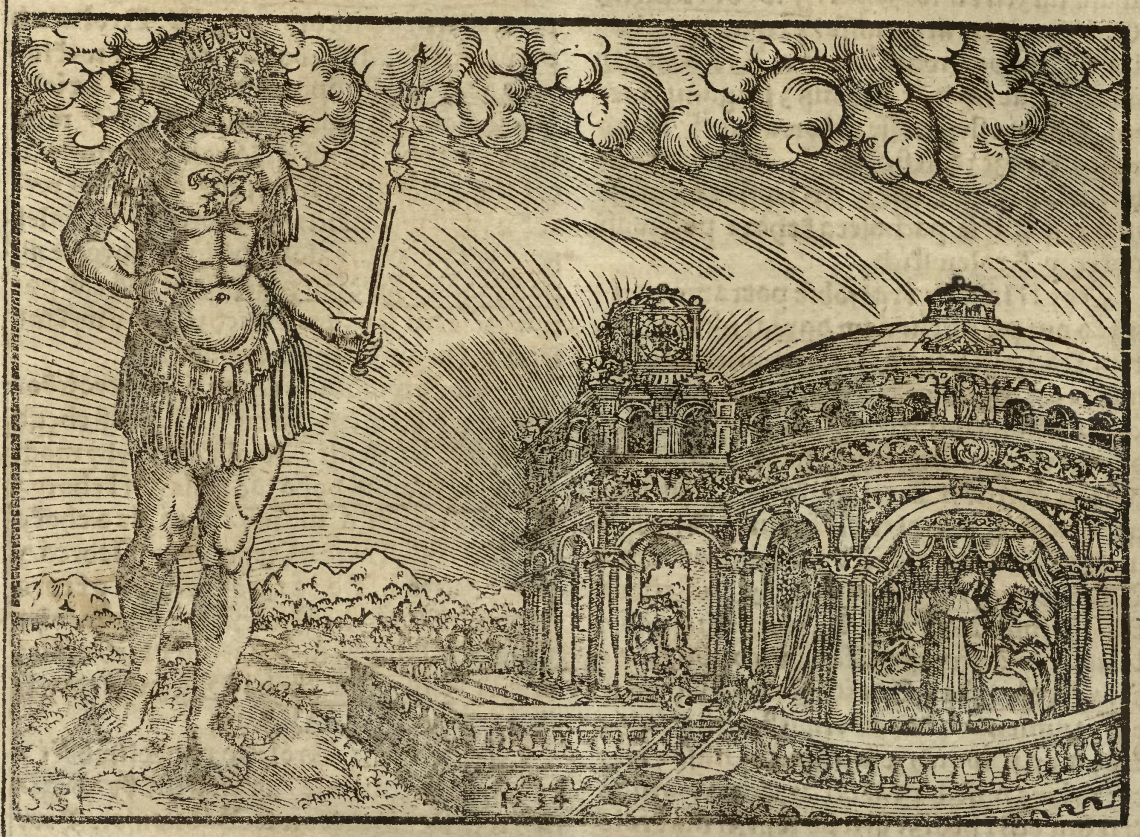

Cap: 1.

Jáko Krol Nábuchodonozor roskazał swemu Márssałkowi áby z ietcow żydowskich wybrał co piękniey ssych młodzieńcow y vczył ie pismá y iezyká Cháldeyskiego/ o pokármie ich iáko chytrze postępowali.

Rzećiego roku Krolowánia Joácymá krolá Judskiego/ przyćiągnął Nábuchodonozor krol Bábiloński do Jeruzálem / y obległ ie. Y dał Pan w rece iego Joácimá Krolá Judskiego/ y cześć naczynia domu Bożego: y zániosł ie do ziemie Sennáár/ do domu Bogá swoiego/ á naczynie wniosł do skárku Bogá swego. Y roskazał Krol Asphenesowi przełożonemu nád komorniki/ áby w wiodł z synow Izráelskich/ á z plemieniá Krolewskiego / y Kriażecego / pácholethá ná ktorychby żadná pláná nie byłá/ piękney osoby/ y wyczwyczone we wsselkiey mądrośći/ ostrożne w vmieietnośći/ y vczone w náuce y ktore by mogli stać ná páłacu Krolewskim: áby ich vczył pismá y iezyká Cháldeyskiego. Y postánowił im Krol obrok ná káżdy dzień z potráw swoich/ y z winá ktore sam pijał: áby będąc wychowáni przez trzy látá/ potym stali przed oblicznośćią Krolewską.

Reg: 24. Para: 36.

Byli tedy miedzy nimi z synow Judskich Dániel/ Anániaß/ Misáel/ y Azáryaß. Y dał im on Márssáłek imioná / Dánielowi Báltházár: Anániassowi/ Sydrách: Misáelowi/ Misách: á Azáryássowi/ Abdenago. Ale Dániel postánowił był w sercu swoim áby sie nie plugáwił z stołu Krolewskiego/ áni pił Winá napoiu iego: y prosił onego Márssałká nád komorniki áby nie był splugáwion. Y dał Bog Dánielowi łáskę y miłosierdzie przed oblicznośćią Márssałká nád trzebieńcy. Y rzekł Márssałek do Dánielá/ Boię sie ia Krolá Páná mego/ kthory

Gene: 43. Tobiæ. 1. Iudit. 22.

wam postánowił co máćie ieść y pić: ktory ieśli wyższy thwarzy wáße chudße niż inych młodzieńcow rowiennikow wáśśych/ zdáćie głowę moię Krolowi.

Y rzekł Dániel do Málásárá/ ktoregoż był posthánowił Márszałek komorniczy nád Dánielem/ Ánániaszem/ Misáelem/ y Azáryaszem. Skoßtuy nas prosße ćie sług twoich przez dźieśięć dni/ á niech nam dawáią iárzyn ku iedzeniu/ y wody ku pićiu: Ogladayże twarzy náße/ y twarzy páchołat ktore pożywaią potraw Krolewskich: á iáko obaczyß/ták vczyniß z sługámi twemi. Ktory vsłyßawßy tákowa rzecz/ kośtował ich przez dźieśięć dni. A po dźieśiáci dni/ vkazáły sie twarzy ich lepsze y cielistsse nád wßystkie páchołetá ktore pożywáli potraw Krolewskich.

Tedy Málásár brał sobie potrawy y winno co oni pić mieli: á im dawał iárzyny. A tym páchołetham dał Bog vmieietność y náukę we wßelkich kriegach y w mądrośći: A Dánielowi dał zrozumienie wßelkiego widzenia y snow. A thák gdy sie wypełniły dni po ktorych był Krol roskazał áby byli wwiedzieni: Wwiodł ie Márszałek Komorniczy przed obliczność Nábuchodonozorá A gdy do nich krol mowił nie byli náleźieni tácy ze wßystkich/ iáko Dániel/ Ánániaß/ Misáel/ y Azáryaß: y stáli przed obliczność Krolewską. A kożde słowo mądrośći y zrozumienia o ktorekolwiek pytháwał ie krol nálazł wnich w dźieśięćior nasob wiecey niż we wßech práktykárzech y cżárnoksiężnikoch ktorzy byli po wßystkim krolestwie iego. A był Dániel áż do pierwßego roku Cyrusá krolá Bábilońskiego.

Cap: 2.

Gdy Nábuchodonozorowi Wießćikowie wßyscy snu zgádnąć nie mogli/ dał ie wybić. Dániel othrzymał zá prozbą y páná Bogá/ że mu ie oznáimił/ ktore gdy Krolowi zgadł y wyłożył/ Krol modłe mu dał/ y ofiáry ofiárowáć kazał/ wyznawáiąc páná Bogá/ á wynossąc Dánielá.

W Torego roku krolowánia Nábuchodonozorá/ widział Nábuchodonozor sen/ y zdrzasnął sie iest duch iego/ á sen iego odßedł od niego. Roskazał thedy Krol áby zwołano wßech Wroßkow/ y Medrcow/ y Cżárownikow: y Chaldeyczykow: by wyłożyli Krolowi sny iego: ktorzy gdy przyßli/ stáneli przed Krolem. Y rzekł do nich Krol/ Widziałem sen: á ná myśli bedąc záthrwożony/ niewiem com widział. Y odpowiedzieli Chaldeyczykowie Krolowi iezykiem Syryßkim/ Krolu náwieki bądź żyw: Powiedz sen sługám twoim/ á wyklad iego vkażemy. Odpowiedziawßy Krol rzekł Chaldeyczykom/ Odeßłá wßyßtká rzecz odemnie: Nie powiećieli mi snu y wyłożenia iego/ poginiećie y wy/ y domy wáße ná rzecz pospolitą pobiorą: Ale powiećieli mi y sen y wyklad iego: zápłáty/ y dáry/ y cześć wielką wezmiećie odemnie. A ták y sen y wyklad iego okáżćie mi. Odpowiedzieli po wtore/ y rzekli: Krol niech powie sen slugam swoim/ tedy my wyklad iego okażemy. Odpowiedział Krol á rzekł: Jśćie bacże że cżás przewłoczyćie/ wiedząc to iż odeßłá wßyßtką rzecz odemnie. A ták nie oznáymićieli mi snu/ ieden iest wyrok o was wßyßtkich/ że y wyklad też fałeßny/ y zdrády pełny złożylibyśćie/ ábyśćie mi powiádáli áżby cżás przeminął. A ták powiedzćie mi sen ábym wiedział że y wyklad iego też prawdziwie powiádácie.

Odpowiádáiąc thedy Chaldeyczykowie przed Krolem/ rzekli: Niemáß thego cłowieká ná ziemi/ Krolu/ ktoryby mogł thego co mowiß dokazáć: Ale áni ktory z Krolow wielki á możny/ pytá sie o tháką rzecz od wßelkiego Wießćká/ y Medrcá/ y Chaldeyczyká. Bo tá rzecz/ Krolu/ o ktorą sie dowiáduieß/ ćießka iest: áni będzie ktho náleźion/ ktoryby ią oznáymił przed obliczność Krolewską chybá Bogow/ ktorych obcowánie nie iest z ludźmi.

Co vsłyßawßy Krol/ w popędliwośći y w wielkim gniewie/ przykazał by wygineli wßyßtcy medrcowie Bábilońscy. Y wyßłá tá Sentencia/ Medrcowie niech będą pobici: y ßukano Dánielá y towárzyßse iego/ áby też zginęli. Tedy Dániel pytał sie ná práwo y ná wyrok/ od Ariochá Hetmáná nád rycerßtwem Krolewskim/ ktory był wyßędł ná tho áby pobił medrce Bábilońskie. Y zopytał onego ktory był od Krolá wźiął dozwolenie/ prze ktoraby przyczyne ták okrutną sentencyą od Krolá wyßłá. A gdy Aryoch oznáymił te rzecz Dánielowi: Dániel wßędßy prosił Krolá áby mu złożył cżás wypráwienia zágádki Krolewskiey.

Tedy wßedł do domu swego/ y Ánániaßowi/ Misáelowi/ y Azaryaßowi towárzyßom swym/ oznáymił the rzecz: áby ßukáli miłosierdzia od oblicża Bogá niebieskiego o tey táiemnicy/ áby nie poginęli Dániel y towárzyßowie iego/ z inemi Medrcy Bábilońskiemi. Tedy Dánielowi tháiemnicá przez widzenie nocne obiáwiona iest/ y błogosłáwił Dániel Boga Niebieskiego/ á mowiąc/ rzekł: Niech będzie imie Páńskie błogosłáwione od wieku áż ná wieki:

Danie: 7. Iob. 34. Hiere: 27. Danie: 4. Iob. 32.

bo mądrość y moc iego są. A on mieni czásy y wieki: przenosi Krolestwá y postánawiá: dawa mądrość mądrym / y wiádomość rozumieiącym náukę. On obiáwia głębokie y tháyne rzeczy: y zna w ćiemnośćiach postháwione rzeczy: á swiáthłość z nim iesth. Thobie sie Boże oycow moich wyznawam / y ćiebie chwalę / żeś mi dał mądrość y moc: á teraz okazałeś mi ocosmy ćie prośili / iżeś powieść Krolewską otworzył nam.

Potym wssedł Dániel do Aryochá / ktorego był Krol postánowił áby wygubił Mędrce Bábilońskie / á mowił ták do niego: Mędrcow Bábilońskich nie zábiyay: w wiedź mie przed odliczność Krolewską / á powiem Krolowi wykład zágadki. Thedy Aryoch spiessnie w wiodł Dánielá do Krolá / y rzekł mu: Nálazłem człowieká z synow záprowádzenia Zydowskiego / kthory wyłożenie snu Krolowi powie. Odpowiedział Krol / y rzekł Dánielowi kthoremu imię było Báltázár. Coć sie zda / możessli mi prawdziwie okázáć sen kthorym widział / y wykład iego? Odpowiádáiąc Dániel przed Krolem rzekł: Táiemnicá o ktorą Krol pyta / Mędrcowie / Czárnokxiężnicy / Wiesszczkowie / y czárownicy nie mogą oznamić Krolowi: ále iest Bog ná niebie kthory obiáwia táiemnice / ktory okazał tobie Krolu Nábuchodonozor te rzeczy / ktore máią przyść osthátecznych czásow. Sen twoy y widzenia głowy twoiey ná łożu twoim / tákowe są: Ty Krolu / iałeś był myslić ná twey pośćieli / coby miáło być na potym: á ten ktory obiawia tháiemnice / vkazał thobie the rzeczy ktore máią przyść. Mnie też / nie przez mądrość ktora wemnie iest / więczssa niżli we wssystkich żywiących / táiemnicá thá twoiá obiáwiona iest: ále żeby wykład (snu tego) Krolowi był iáwny / á mysli vmyslu twego ábyś wiedział.

Danie: 2.

Sen wykł

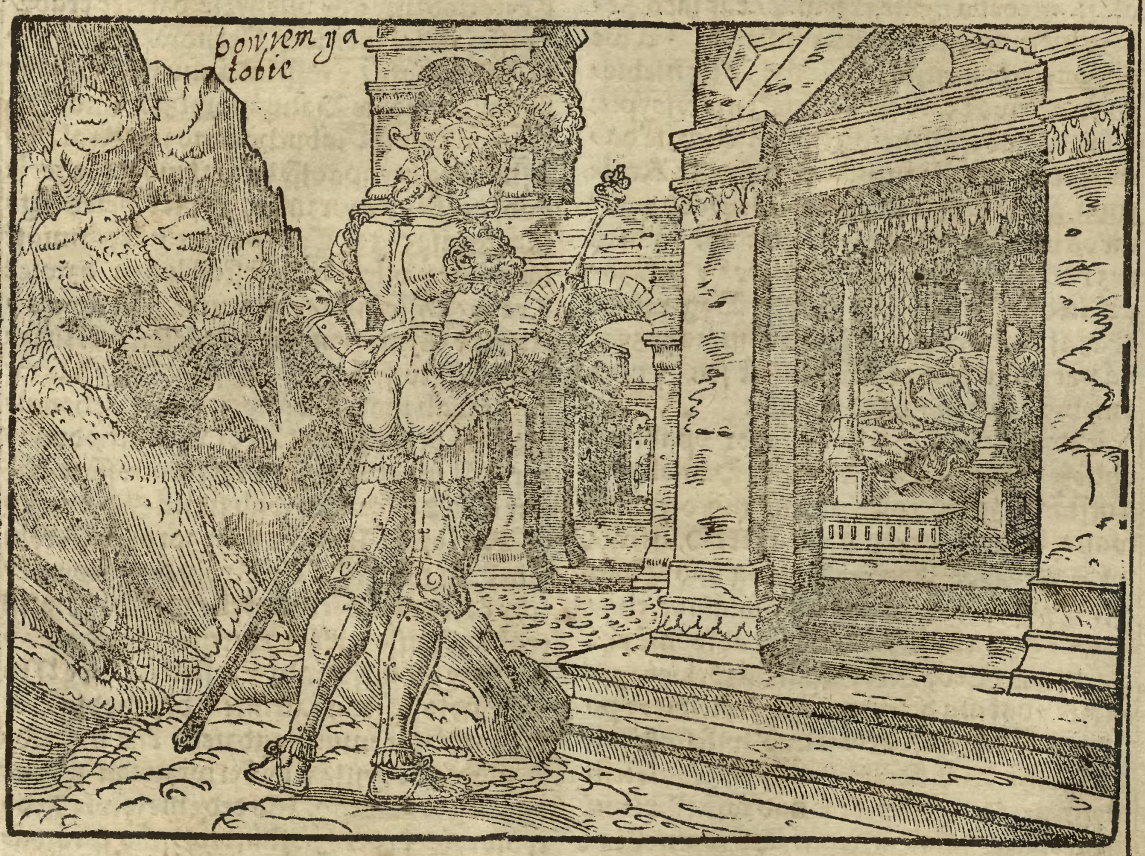

Ty Krolu widziałeś / á oto iáko báłwan ieden wielki: Báłwan on wielki / y bárzo wysoki stał przećiwko thobie / á poyźrzenie iego było ogromne. Teo Báłwáná głowá byłá ze złotá co lepssego / á piersi y rámioná ze srebrá / ále brzuch y ledzwie z miedzi: á goleni żelázne / Nog iedná cześć byłá żelázna / á druga gliniána. Widziałeś tho ták długo áż był odćiet kámień z gory bez rąk: y vderzył onego Báłwaná w nogi ieo żelázne y gliniáne / y zdruzgotał ie. Thedy pokrussyło sie społu Zelázo / Skorupá / Miedź Srebro / y Złoto / y stháły sie iáko proch ná gumnie lećie / ktory pochwycony bywa od wiátru: á żadne mieysce nie iesth im náleziono. A z kámieniá onego kthory stárł on báłwan / stałá sie gorá wielká / y nápełniłá wssystkę ziemię. Tho iest twoy sen. Wypráwę á wyłożenie iego / powiem ij thez przed tobą / Krolu.

Matth: 21. Lucæ. 20.

To sen

Wiklada

Ty iesteś Krol nád Krolmi: á Bog niebieski dał ći krolestwo / y moc / y pánowá-

Danie: 5.

Bałwan taki bel

Balwan zloti

me / y slawe: á wssystkie rzeczy w ktorych mieszkawáia synowie ludscy/ y bestye polne/ y ptaki też niebieskie dał w rece twoie/ á pod moca twoia wssystkie rzeczy postánowił. A ták ty iesteś głową złotą. A po tobie nástánie krolestwo nie mnieysse niż ty (srebrne) A krolestwo trzecie ine miedziáne/ ktore będzie pánować wssystkiey ziemi. A krolestwo czwarte będzie iáko żeláźne: ktore iáko żelázo zetrze y vstromi te wssystkie. A záś iżeś widział nogy y pálcow iedne część z gárncżárskich skorup/ á część żeláźna: krolestwo rozdwoione będzie / ktore wżdy iednák z dużości żeláźney wynidzie/ podług teo iákoś widział Żelázo zmiesszane z skorupą gliniáną. A pálce v nog/ po części żeláźne á po części skorupiáne: ponieważ krolestwo będzie mocne/ ponieważ stárte. A żeś widział Żelázo zmiesszane z skorupą gliniáną/ pomieszáią sie w prawdzie z nasieniem ludzkim/ ále sie nieboską siebie trzymáć/ ták iáko Żelázo niemoże sie z skorupą zmieszáć. A we dni onych krolestw/ wzbudzi Bog niebieski krolestwo ktore sie ná wieki nierossypie: á krolestwo iego inemu ludu niebędzie dane: zetrze skore y zniszczy te wssytkie Krolestwá á ono będzie stáć ná wieki. Podług teo iákoś widział/ iż z gory odćiet iest kámień bez rąk/ y podruzgotał skorupę/ y Żelazo/ y Miedź/ y Srebro/ y Złoto: Bog wielki okazał krolowi te rzeczy ktore máią przyść ná potym/ á prawdziwy to iest sen/ y nieomylny á wierny wykład iego.

Isaiæ. 9.

Tedy Krol Nábuchodonozor vpadł ná oblicże swoie/ y vczynił modłę Dánielowi: á offiáry y zápal roskazał áby mu offiárowano. Mowiąc tedy Krol/ rzekł Dánielowi: Záprawdę Bog wáś/ Bog nád Bogi iest/ y Pan nád krolmi/ obiáwiáiący thaiemnice: ponieważeś ty mogł obiáśnić thę táiemnicę. Tedy Krol Dánielá wysoce wyniosł/ y dał mu dáry mnogie y wielkie: y postháńowił go kriażęciem nád wssystkiemi kráinámi Bábilońskiemi / y vrzędnikiem wyssym nád Vrzędniki y nád wssystkiemi mędrcámi Bábilońskiemi. Ale Dániel żądał v Krolá: y postánowił nád spráwámi kráiny Bábylońskiey/ Sydrách/ Misách/ y Abdenágo: A sam Dániel był przy dworze Krolewskim. Daniel przy dworze

Gene: 41.

Cap: 3.

Nábuchodonozor postáwił złoty Bálwan/ y rozkazał áby mu wssyscy modłę dawáli/ á gdy trzey młodzieńcy kowie Judscy niechćieli/ wrzucono ie do piecá ognistego/ ogień im nic niszkodził/ ále owssem tám będąc/ modlili sie Pánu Bogu/ y chwálili go/ wyiętę potym spiecá/ Krol podwyssył.

NAbuchodonozor Krol spráwił Bálwan złoty wzwyż ná sześć dziesiąt łokći/ wssyrz ná sześć/ y postháwił go ná polu Dura kráiny Bábilońskiey. Tedy potym Nábuchodonozor Krol rozesłał posły áby zgromádzili Kriążętá/ vrzędniki/ y sędzie/ Woiewody / y Wielmożne / y stárosty/ y wssystkie Kriążętá krágin/ áby sie zesli ná poświęcenie Bálwáná ktory był postháwył Krol Nábuchodonozor. Na poświęcenie

Tedy sie zgromádzili kriążętá / Vrzędnicy / y Sędzie / y Woiewodowie / y Stárszy / y czętni pánowie ktorzy byli nád innemi postáwieni / y wssystkie Kriążętá krágin/ áby sie zesszli ná poświęcánie Bálwáná ktory był postáwył krol Nábuchodonozor. Stáli tedy przed obliczność onego Bálwáná ktorego postáwił Nábuchodonozor Krol / á woźny wołał duże / To powiádáią wam ludom / pokoleniom / y iezykom / Teyże godziny gdy vsłyszycie dźwięk trąby/ y pisszałki/ y lutnie/ y Flętnow/ y Hárfy/ y Symphonału/ y wssełáką muzykę/ vpadszy dáycie modłę Bálwánowi złotemu/ ktorego postáwił Nábuchodonozor Krol. Co ieśliby kto nieupadszy dawał modłę/ theyże godziny będzie wrzucon w piec pełen ogniá goráiącego. Tedy potym nátychmiast iáko skoro vsłysseli wssyscy ludzie dźwięk Trąby/ Pisszałki/ y Lutnie/ Flethow / y Arffi/ y Symphonału/ y wssełkiey Muzyki: padszy wssyscy ludzie/ pokolenia y iezyki/ dawáli modłę Bálwánowi złothemu/ ktorego był postáwił Krol Nábuchodonozor. A wnet tedy przystąpiwszy mężowie Cháldeyscy/ żałowáli sie ná Żydy: y rzekli Krolowi Nábuchodonozorowi Krolu żyw bądź ná wieki. Ty Krolu dałeś wyrok/ żeby kożdy człowiek ktoryby vsłyszał dźwięk trąby/ y Pisszałki/ y Lutnie/ Flethow/ y Arffy/ y Symffonału/ y wssełkiey iney Muzyki/ położył sie ná ziemie/ y dał modłę Bálwánowi złotemu: álegdzieby kto niepadszy modłę vczynił/ żeby był wrzucon w piec ogniá goráiącego. Są tedy mężowie Żydowinowie/ ktoreś postánowił nád spráwámi kráiny Bábilońskiey/ Sydrách/ Misách y Abdenago: Mężowie ći wzgárdzili wyrokiem twoim. Bogow twoich nie ććią/ á obrázowi złotemu ktorys postáwił/ modły nie czynią. oto ci trzey mężowie

Danie: 2.

Tedy Nábuchodonozor Krol w zápálczywości y w gniewie przykazał áby byli przywiedzieni Sydrách/ Misách/ y Abdenago: ktorych tedy przywiedziono przed obliczność Krolewską. Mowiąc tedy Nábuchodonozor Krol / rzekł im: Prawdáż tho Sydrách/ Misách/ y Abdenago/ że wy

Bogow

Bogow moich nie ččičie/ y obrázowi złotemu ktorym postáwił modły nie dawačie? A ták teraz ieslišcie to vczynić gotowi/ ktorey kolwiek godziny vslyssyčie dzwiek trąby/ Pisscżałki/ Lutnie/ Fletniow/ y Arffy/ y Symffonału/ y wsselákiey iney Muzyki/ pádniečie ná ziemie/ á dayčie modłę obrázowi złotemu ktorym spráwił? bo iesli mu ččí á chwały nie dačie teyże godziny będzie čie wrzuceni w piec ogniá goráiacego: A ktory iest Bog ktory mi was wydrze z reki moiey? Odpowiádáiac Sydrách/ Misách/ y Abdenago/ rzekli Krolowi Nábuchodonozorowi: Nie trzebá nam o they rzeczy odpowiádáć tobie. Bo oto Bog náß kthorego my ččimy á chwalimy/ może nas wyrwáć z piecá ogniá goráiacego/ y z rąk twoich/ o Krolu/ wyswobodzić. Co iesliby niechčiał/ niech to tobie swiádomo będzie/ o Krolu/ iż Bogow twoich nie chwalemy/ á obrázowi złotemu kthoryś postáwił modły nie czyniemy.

Nume: 16.



Thedy Nábuchodonozor będąc nápełnion pierzchliwośći: y weyźrzenie oblicza iego odmieniło sie ná Sydráchá/ Misáchá y Abdenagá. Y przykazał aby zapalono w piecu siedmkroć wiecey niż było zwykło w nim pálić. A co mocnieyssym mężom z woyská swego roskazał/ áby zwiazawssy nogi Sidráchowi/ Misáchowi/ Abdenagowi/ wrzučili ie w piec ogniá goráiacego. Y ná tychmiast oni mężowie zwiazáni/ y spłaßczámi swemi/ y w czapkách/ y w boćiech/ y w ßátách/ wrzuceni są w pośrzod piecá ogniá goráiacego. Bo roskazánie Krolewskie przykuczáło: á piec był bárzo nápa[illegible]y. Tedy wnet one męże ktorzy byli (do [illegible]) wrzučili Sydráchá Misáchá y Abd[illegible] zádusił płomień od ogniá. A či zá[illegible] mężowie/ to iest/ Sydrách/ Misách[illegible] denago/ pádli w pośrzod piecá ogn[illegible] ráiacego/ zwiazáni.

Tho co niżey nápisano/ nienálazłem w kxiegách Zydowskich.

Y chodzili w pośrzod płomieniá chwalac Bogá/ y błogosłáwiac Pánu. A sthoiac Azáryaß ták sie modlił/ y otworywßy vsthá swoie w pośrzod ogniá/ rzekł: Błogosłáwiony iesteś Pánie Boże oycow nássych/ á chwalebne y sławne imie twoie ná wieki: boś iesth spráwiedliwy we wssech rzeczach ktoreś nam vczynił/ y wssytkie skutki twoie práwdziwe/ y drogi twoie proste/ á wssystkie sady twoie prawdziwe. Abowiem sady twoie práwe vczyniłeś według wssystkich rzeczy ktoreś przywiodł ná nas/ y ná miásto swiete oycow nássych Jeruzálem: boś w prawdzie y w sądzie przywiodł to wssystko dla grzechow náßych. Bosmy zgrzessyli á niepráwiesmy czynili/ odstępuiac od ćiebie: y vstąpilismy we wssystkich rzeczach/ á nie słucháliśmy przykazánia twego/ ánismy spilnośćią chowáli/ ánismy czynili iákoś

Słowá Swietego Jeronim[illegible]

Isaiæ. 43.

nam był roſkázał/áby ſie nam dobrze dzia-
ło. Przetoż wßyſtko coś przywiodł ná nas/
y wſſtornkie rzeczy ktoreś nam vczynił/ v-
czyniłeś to rozſadkiem prawdziwym/y da-
leś nás w rece nieprzyiaćioł náſſych nie-
ſpráwiedliwych y bárzo złych / y przeſtepni
kow/ y krolowi nieſpráwiedliwemu y na-
gorſſemu náde wſſyſtke ziemie. A teráz nie
możemy otworzyć vſt: zelżywość y vragá-
nie ſtáliſmy ſie ſlugam twoim/y tym ktho-
rzy ćiebie czćia. Prośimy ćie nie dayże nas
ná wieki dla imieniá thwego/ á nie náru-
ſſay teſtámentu twego / áni oddálay miło-
ſierdzia ſwego od nas / dla Abráhámá mi-
łego thwego / y dla Izááká ſlugi twego / y
Izráelá ſwietego twego: ktorymeś mowił
obiecuiac/żeś miáł rozmnożyć náſienie ich
iáko gwiazdy niebieſkie / y iáko piaſek kto-
ry ieſt ná brzegu Morſkim: Bo ieſteſmy mi
ły Pánie wyplewieni bárziey niżli wſſyſtkie
narody/ y ieſteſmy dziś poniżeni po wſſyſt-
kiey ziemi / dla grzechow náſſych. A iuż nie
máß tego czáſu Kriażećiá/áni Wodzá/ á-
ni Proroká/ áni zupełney offiáry/ áni obiá
ty zbożney/ áni podárowánia/áni zapáłu/
áni mieſcá pierworodztw przed toba/ áby-
ſmy mogli náleść miłoſierdzie twoie: Ale
w vmyſle ſkruſſonym / y w Duchu pokory
niech bedziemy przyieći. Jáko w zupeł-
nych ofiárach Báránow y bykow/ y iáko w
tyſiacoch báránkow tłuſtych: ták dziś niech
ſie ſthánie ofiárá náſſá przed oblicznośćia
twoia/ábyć ſie podobáłá: boć poháńbienia
nie máß tym ktorzy duffáia tobie. A teraz
náſláduiemy ćie zupełnym ſercem/ y boimy
ſie ćiebie/y ſſukamy oblicza twego. Nie zá
wſtydzayże nas: ále vczyń ſnámi podług ći
chośći twoiey/y podług mnoſtwá miłoſier
dzia twego. A wyrwi nas w dziwnych rze
czach twoich / y day chwałe imieniu twe-
mu Pánie: á niech ſie wſſyſcy záwſtydza ći
ktorzy vkázuia ſlugam twoim złe rzeczy/
niech beda poháńbieni we wſſyſtkiey ſwey
możnośći / á moc ich niech bedzie ſtłumio-
na: á niech wiedza iżeś thy ieſt Pan Bog
ſam/y wielebny po wßytkim okregu ziemie.
Y nie przeſtáwáli ći ktorzy ie byli wrzućili
ſłużebnicy krolewſcy podpáláć w piecu / łu
czywem/y zgrzebiem/y ſmoła/y chroſtem /
á pałał płomień nád piecem ná czterdzieś-
ći y dziewieć łokći: y wybuchał á palił kto-
re nalazł v piecá z Cháldeyczykow. Ale
Angioł Páńſki z ſtapił z Azáryaſſem y z to-
wárzyßmi iego do piecá: y wypedził pło-
mień ogniowy z piecá/á vczynił w pośrzod
piecá iákoby wiátr rośny przewiewaiaci /
á ná wſſem nic ich nie dotknał ogień/áni zá
ſmućił/áni żádney przykrośći vczynił.
Tedy ći trzey iáko z iednych vſt chwalili/
y wielbili / y błogoſláwili Bogá w piecu/
mowiac:

Błogoſláwiony ieſteś Pánie Boże oy-
cow náſſych/ y chwalebny/ y ſlawny/ y ná-
der wywyßſſony ná wieki / y błogoſláwio-
ne imie ſlawy twoiey/ſwiete/y chwalebne:
y náder wywyßſſone po wſſyſtkich wiekach

Błogoſláwiony ieſteś w kośćiele Swie
tym ſlawy twoiey/y náder chwalebny/y ná
der ſlawny ná wieki.

Błogoſláwiony ieſteś ná Tronie Krole
ſtwa thwego/y náder chwałebny / y náder
wywyßſſony náwieki.

Błogoſláwiony ieſteś ktory pátrzaß ná
przepáśći/á ſiedziś nád Cherubiny/y chwa
lebny á náder wywyßſſony ná wieki.

Błogoſláwiony ieſtheś ná vtwierdze-
niu niebieſkiem / chwalebny y ſlawny ná
wieki.

Błogoſlawćie wſſyſtkie ſkuthki Páńſkie
Páná: chwalćie y náder wywyßſſayćie go
ná wieki.

Błogoſlawćie Angiołowie Páńſcy Pá-
nu: chwalćie y náder wywyßſſayćie go ná
wieki.

Błogoſlawćie niebioſá Páná: chwalćie
y náder go wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſlawćie wſſyſtkie wody ktore ſa
nád Niebioſy Pánu: chwalćie go y náder
wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſlawćie wſſyſtſtkie mocy Páńſkie
Páná: chwálćie go y náder wywyßſſayćie
ná wieki.

Błogoſlawćie Słońce y Kriężyc Páná:
chwalćie go y náder wywyßſſayćie ná wie
ki.

Błogoſlawćie gwiazdy niebieſkie Páná
chwalćie go y náder wywyßſſayćie ná wie-
ki.

Błogoſlawćie káżdy gwałtowny deßcz
y roſá Páná: chwalćie go á náder wywyß-
ſſayćie ná wieki.

Błogoſláwćie wſſyſthcy duchowie Boży
Páná: chwałćie go / y náder wywyßſſayćie
ná wieki.

Błogoſlawćie ogień y goraco Páná /
chwalćie go y náder wywyßſſayćie ná wie-
ki.

Błogoſlawćie zimá y lato Páná/ chwal
ćie go y náder wywyßſſayćie náwieki.

Błogoſlawćie roſy y śrzon páná/ chwal
ćie go y náder wywyſſßayćie náwieki.

Błogoſlawćie mroz y zimno Páná/chwal
ćie go y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſlawćie lody y ſniegi Páná/ chwal
ćie go y náder wywyſſßayćie ná wieki.

Błogoſlawćie nocy y dni Páná/ chwal-
ćie go/y náder wywyßſſayćie ná wieki.

Błogoſlawćie ſwiáthłość y ćiemnośći

Páná/

Páná / chwalćie go y náder wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie błyskáwice y chmury Páná: chwalćie go / y náder wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslaw ziemio Páná / chwal go y náder wywyßßsay go ná wieki.

Błogoslawćie gory y pagorkowie Páná / chwalćie go y náder wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie wßytkie płodne rzeczy ná ziemi Páná: chwalćie go y wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie Studnice Páná / chwalćie go y náder wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie Morzá y Rzeki Páná / chwalćie go y wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie Wielorybowie y wßyßthkie rzeczy ktore pływáia w wodach Páná / chwalćie go y wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie wßytcy ptácy niebießcy Páná / chwalćie go y wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie wßyetkie beßtye y bydło Páná: chwalćie go y wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie synowie ludzcy Páná / chwalćie go / y wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslaw Jßráelu Páná / chwal go / y náder wywyßßsay ná wieki

Błogoslawćie Káplani Páńscy Páná / chwalćie go / y wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie sługy Páńscy Páná / chwalćie go y wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie duchowie y dußse spráwiedliwych Páná / chwalćie go y náder wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie swięci y pokornego sercá ludzie Páná / chwalćie go / y náder wywyßßsayćie ná wieki.

Błogoslawćie Ananiassu / Azáryassu / Mißáelu: Páná / chwalćie go y náder wywyßßsayćie ná wieki: że nas wyrwał z pieká / y zbáwił nas z ręki śmierći / a wyswobodził nas z posrzodku pátáiącego płomienia / y ze śrzodku ogniá wyrwał nas.

Wyznawayćie Pánu / iż dobry / iż náwieki miłosierdzie iego.

Błogoslawćie wßyscy zakonnicy Páná Bogá nád Bogi / chwalćie / y wyznawayćie ie[o] / iż ná wßytki wieki miłosierdzie ie[o].

☞ Swiety Jeronim.

Aż do tad w Zydowskich kriegach niemáß / á cośmy położyli / przełożenia Teodocussowego wzięto iest.

TWEdy sie Nábuchodonozor Krol zumiał / á wstał spośpiechem / y rzekł do swych Pánow / zażechmy nie trzech mężow wrzucili w posrzod ogniá związánych: Ktorzy odpowiádáiąc Krolowi rzekli: prawdá iest Krolu: Odpowiedział Krol / y rzekł: Oto ia widze cztrzech mężow rozwiązánych / y chodzących w posrzodku ogniá / á żadnego nárussenia / nie znáć ná nich / á osobá tego czwartego possłá ná synà Bożego.

Thedy przystąpił Nábuchodonozor ku drzwiam piecá ogniá goráiące[o] / y rzekł: Sydrách / Misách / y Abdenágo / słudzy Bogá nawyßßsego / wynidźcie / chodźcież sám. Y wnet wyßli Sydrách / Misách / y Abdenago z posrzodku ogniá. A zgromádziwßy sie Pánowie / y Przednicy y Sędziowie / y możni Pánowie Krolewscy / oględowáli one męże / że żadney mocy nie miał ogień nád ciáły ich / że y włos ná głowie ich nie zgorzał / też áni odzienie ich nie odmieniło sie / áni swąd ogniá nie przeszedł ich.

Thedy krzyknawßy Nábuchodonozor / rzekł: Błogosławiony Bog ich / to iest: Sydrách / Misách / y Abdenágow / ktory zesłał Angiołá swego / y wyrwał sługi swoie ktorzy weń wierzyli: á słowo Krolewskie odmienili / y wydáli ciáłá swoie / áby nie służyli áni modły dawáli żadnemu Bogu inemu / procz Bogu swemu. A przetho odemnie wydány iest ten wyrok / áby wßelki lud / pokolenie / y iezyk / ktorybykolwiek co błużnił przeciwko Bogu Sydráchowemu: Misáchowemu / Abdenágowemu / áby záginął / á dom iego áby był zburzony: bo záiste niemáß inego Bogá / ktoryby ták mogł zbáwić. Thedy Krol powyßßył Sydrácha Misácha / y Abdenágá / w kráinie Bábilońskiey.

Nábuchodonozor Krol / wßyßthkim ludom / narodom / y iezykom / ktorzy mießkáią po wßyßthkiey ziemi / pokoy wam niech będzie rozmnożony. Y cudá y dziwy vczynił v mnie Bog náwyßßy. A tak zdátomi sie opowiádáć známioná iego / bo wielkie sa: y dziwy iego / bo mocne sa / y Krolestwo iego / bo krolestwo wiekuiste / á moc iego w narodzie á narodzie.

Cap: 4.

Sen drugi Nábuchodonozorowi o drzewie podćietym sam Dániel wyłożył / że go miano wygnáć z krolestwá ná wielką nędzę / przetoż vpomina go áby iálmużnámi swe grzechy zmywał / z ißćił sie przedsie sen dla pychy iego / áż gdy Páná Bogá wyznał / toż ná swe krolestwo zás przywrocon.

JA Nábuchodonozor / spokoynym będąc w do[u] moim / y kwitnący ná pátacu moim. Widziałem sen ktory mie przestráßył: y myśli moie ná pośćieli moiey / á widzenia głowy moiey záfrásowáły mie. Y wydałem sam then wyrok / áby przywiedzieni byli przed obliczność moie wßyßtcy medrcowie Bábilońscy á żeby mi

wywiązánie á wykład onego snu powiedzieli. Thedy wchodzili / Wieszczkowie / Medrcy / Cháldeyczykowie / y Wieszczbiarze / á powiadałem sen moy przed nimi: ále wykładu iego niepowiedzieli mi: áż ná ostátek wszedł przed oblicznosć moie ich towárzysz Dániel / ktoremu imie Báltázár według imienia Bogá moiego / ktory ma duchá Bogow swietych w sobie: y powiedziałem przed nim moy sen. Báltházár przedniey ssy z wieszczkow / ponieważ że ia wiem iż duchá swietych Bogow maß wsobie / áżadna táiemnicá nie iest tobie niepodobná. Widzenia snow moich ktorem widział / y wytożenie ich / powiedz mi. Widzenie głowy moiey ná łożu moim / to iest: Widziałem / á oto drzewo w posrzod ziemie / á wysokosć iego bárzo wielka. Wielkie drzewo y duże: y wysokosć iego dothykáłá Nieba: poyrzenie iego było áż do gránic wßystkiey ziemie. Ono liście iego bárzo piękne / á owocu ná nim moc: y pokarm wssem był ná nim: pod nim mieszkáły zwierzetá y bestye / y po gáłęziach iego przebywáli pthacy niebiescy: y sniego pokarm brało wsselkie ciáło. Widziałem w widzeniu głowy moiey / ná poscieli moiey / á oto czuyny y swiethy z stąpił z niebá: Wołał bárzo / á ták mowił: Podetnyćie to drzewo / á obetnićie gáłęzi iego: y obiyćie liście iego / á rozmieccie owoce iego: Niech vcieka precz bestye ktore pod nim są / y ptacy z gáłęzi iego. Wssák że iednák plodu korzenia iego w ziemi niechayćie / á niech bedzie związány zwiąską żelázną y miedziáną ná ziołách ktore ná polu są / á rosa niebieska niech bedzie pokropiony / á z zwierzety część iego ná trawie ziemskiey. Serce iego od człowieczeo niech sie odmieni / á serce zwierzece niech mu bedzie dáne: á siedm czásow niech sie zmieni nád nim. W sentencyiey czuynych zdano iest / y mowá swietych / y żądánie: dokad nie poznáia żywi że pánuie Nawyssy w krolestwie ludzkim / á komukolwiek bedzie chciał / da ie / á napokornieyssego człowieká postánowi nád nim. Ja Krol Nábuchodonozor tenem sen widział: á ták thy Báltházár co chutniey powiedz mi wykład iego: Boć wssyscy medrcowie krolestwá mego / niemoga mi go wywiązáć á wytożyć: ále ty możeß / bo duch Bogow swiethych w thobie iest.

Tedy Dániel / ktoremu imie Báltházár / iał sam wsobie milczkiem myślić / iákoby ie dne godzine: á myśli iego frásowały go. Odpowiádáiac thedy Krol / rzecze: Báltházár Sen y wykład iego niech cie nieffráśuia. Odpowiedział Bálthházár / y rzekł: Pánie moy / Ten sen tym ktorzy cie nienawidzą á wykład ieo nieprzyiacielom twoim niech bedzie. Drzewo ktheres widział wysokie y mocne / ktorego wysokosć dosiegáłá do nieba / á poyrzenie iego ná wssystke ziemie: y gáłęzi iego bárzo piękne / y owocu ná nim bárzo wiele / y pokarm wssystkich ná nim / pod nim mieszkáiące bestye polne / á ná gáłęziach iego ptacy niebiescy: Thy tho iestes Krolu / kthory iestes zwielmożony / y zmocniłes sie: y wielkosć thwoiá vrosłá / y wyniosłá sie áż do niebá / á moc thwoiá áż do gránice wssystkiey ziemie. A iż Krol widział Czuynego / y swiethego z sthepować z Nieba / y mowić: Podetnyćie to drzewo / y rozmieccie ie / wssákoż iednák plodu korzenia iego w ziemi niechayćie / á niech bedzie związáne żelázem y miedzią ná ziołách w polu / á rosa niebieska niech bedzie pokropiony / y z bydlethy niech bedzie pokarm iego / áż sie odmienią nád nim siedm czásow: Ten iest wykład wyroku Nawyssego / ktory wyssedł ná páná mego Krolá / Wyrzuca cie od ludzi / á z bestyámi y bydlety bedzie mieszkánie twoie / á bedzieß siáno iadł / iáko Woł / á rosa niebieska bedzieß polewan: Siedm też czásow odmienią sie nád toba / dokad niezwieß / iż pánuie Nawyssy nád krolestwem ludzkim / á komukolwiek bedzie chciał / da ie. A iż przykazał áby zostáwiono plod korzenia iego / to iest drzewá: Krolestwo twoie tobie zostánie / gdy vznaß być moc Niebieska. A przetoż krolu rádá moiá niechći sie spodoba / y grzechy twoie iałmużnámi odkupuy / á nieprawosći twoie luthosciámi nád vbogiemi: owa snadz Bog przeyrzy występki twoie. Wßystkie the rzeczy przyssły ná Nábuchodonozorá Krolá. Po wypełnieniu dwunaśćie miesiecy: po dworze pálácu Bábilońskiego przechadzał sie.

Odpowiedział thedy Krol / y rzekł: Zaß nie to iest Bábilon miásto ono wielkie / ktorem ia zbudował zá dom Krolewski / w sile mocy moiey / y w slawie ozdoby moiey: A gdy thá mowá iesszcze była w vstách krolewskich / głos z niebá spadł / Tobie sie tho mowi Krolu Nábuchodonozorze / Krolestwo twoie odeydzie od ciebie / y od ludzi wyrzuca cie / á z bestyámi y z zwierzety bedzie mieszkánie twoie: siáno iáko Woł bedzieß iadł: á siedm czásow odmieni sie nád toba: áż zwież iż pánuie Nawyssy w krolestwie ludzkim / y komu kolwiek zechce themu ie da. Teyże godziny oná mowá wypełniła sie iest nád Nábuchodonozorem / y z ludzi precz wyrzucon iesth / á siáno iáko Woł iadł / y rosa niebieska ciáło iego maczano iest: ták áż włosy ieo ná podobieństwo Orłowe zrosły / y páznokty iego iáko ptáße.

Arak

Dani: 2. Hiere: 27.

Eccleci: 3. & 27.

drzewie

to drzewo

Siano

Jnú

co rzekły

iel

Siano iadł

A ták po skończeniu dni/ Ja Nábuchodonozor/ podniosłem oczy moie ku niebu/ á smysł moy iest mi przywrocony: y podziękowałem Nawyższemu/ á żywiącego ná wieki chwalilem/ y wielbiłem: iż moc iego moc wiekuista/ y krolestwo iego w narodzie á w narodzie: A wssystcy obywátheleziemscy v niego zá nic poczytáni sa: bo według woli swoiey czyni/ ták w mocách niebieskich/ iáko y w obywátelach ziemskich: á niemáś kthoby sie przeciwił rece iego/ á rzekł mu: Czemus vczynił? Ná then czás/ Iob. 42. smysł moy przywrocił sie ku mnie/ á ku czci krolestwá mego/ y ku dosthoyności zásiem przyssedł: y pieknosć moiá wrocitá sie do mnie: y czelnieyssy pánowie moi/ y vrzędnicy moi szukáli mie/ y ná krolestwo moie iestem przywrocony: á wielmożność iesscze wietssa przydaná mi iest. A thák theras ia Nábuchodonozor chwale/ y wielbie/ y sławie/ krolá niebieskiego: bo wssystkie skutki iego prawdziwe/ á drogi iego sądy/ á the ktorzy chodzą w pysse/ może poniżyć.

dawno tak bito

Cap: 5.

Báltázár Krol pije z naczynia Koscielnego/ wyrzat ná scienie reke á oná pisse/ kthorego pismá wyczyśc áni wytoczć żaden nie mogł chybá Dániel/ y podług iego wykłádu stáło sie/ iż mu Krolestwo odiete/ á dáne Dárzyssowi.

Nie mam bup

BAltázár Krol spráwił wielkie gody ná thysiąc zacnych pánow swoich: á ieden káżdy z nich pył podług swego wieku. A ták gdy iuż był pijan/ przykazał áby przyniesiono naczynie złote y srebrne/ kthore był wyniosł Nábuchodonozor ociec iego z kościoła kthory był w Jeruzá-
2. Para: 36. lem: by sniego pili Krol y Pánowie iego/ żony iego y miłośnice iego. Przyniesiono tedy ono naczynie złote y srebrne/ kthore był wyniosł z kościołá ktory był w Jeruzálem: y pili sniego Krol y Pánowie iego/ żony y miłośnice iego. Pili Wino/ chwalac Bogi swoie złote/ y srebrne/ miedziáne/ żelázne/ y drzewiáne/ y kámienne.

Tegże godziny vkazáły sie pálce/ iákoby reki człowieczey pissącey/ przeciw lichtharzowi ná ścienie pálacu Krolewskiego/ á Krol patrzał ná członki reki pissącey. Te-
Hiere: 50. dy sie wneth oblicze krolewskie zmieniło/ á mysli iego frásowáły go/ y stáwy ledzwi iego zemdlewáli/ y kolaná iego tłukły sie o sie społem. A thák záwołał Krol mocnie/ áby
Danie: 2. przywiedziono Mędrce/ Cháldeyczyki/ y Wieszczbiárze: A przemowiwssy Krol rzekł mędrcom Bábilońskim. Ktory wyczyta to pismo/ y wykład iego oznámi mi: bedzie obleczony w páwłoke/ á łáncuch złoty bedzie miał ná ssyi/ y trzecim w Krolestwie moim bedzie. Tedy wssedssy wssyscy mędrcowie krolewscy/ nie mogli onego pismá wyczytáć/ áni wykładu oznámić Krolowi Scżego Krol Báltházár bárzo sie záfrásował: y twarz sie iego zmienitá: ále y czelni Pánowie iego smecili sie też. Tedy krolowa dla tey rzeczy ktora sie była przytráfitá krolowi y Pánom iego/ wessłá do domu onych god/ á przemowiwssy/ rzekłá: Krolu żyw bądź ná wieki: niech cie nie frásuia myssli thwoie/ y oblicze twoie niech sie nie mieni. Iest maż w krolestwie twoim/ kthory ducha Bogow Swietych ma w sobie: y zá dni oycá thwego wiádomość y mądrość sawnim náleżione: Abowiem też y Krol Nábuchodonozor ociec thwoy/ przednieyssym nád Mędrcámi/ Czárownikámi/ Cháldeyczykámi/ y wieszczbiarzmi postanowił go/ ociec mowie twoy/ o Krolu: iż też duch obfitssy y rostropność/ y zrozumienie: y wykładánie snow/ y okázowánie táiemnic/ y wywiazánie wmikłánych rzeczy/ sa w nim náleżione to iest w Dánielu: ktoremu Krol dał imie Báltházár. Teraz tedy niech bedzie przyzwan Dániel/ on wykład tego wyprawi.

A ták przywiedziono Dánielá przed krolá. Do ktorego przemowiwssy Krol/ rzekł: Thy iesteś Dániel z synow więźienia Judskiego/ ktorego przywiodł ociec moy Krol z żydowstwá? Słyssałem o tobie że maß duchá Bogow: á vmieietność/ y zrozumienie/ y mądrości obfitsse náleżione sa w tobie. A teráz byli przed obliczność cia moia Mędrcy/ Czárnoksiężnicy/ áby to pismo czytáli/ á wykład iego opowiedzieli mi: á nie mogli wyruzemienia tey mowy poiáć y wytłożyć. Ale ia słyssałem o tobie/ że możeß trudne á skryte rzeczy wyłożyć/ á węzłowáthe rozwiązáć: Jesli tedy możeß to pismo wyczytáć/ á wykład iego mnie okázáć: bedzieß obleczony w páwłoke/ á łáncuch złothy ná twey ssyi bedzieß miał/ á trzecim Krolem w krolestwie moim bedzieß. Ná to odpowiádáiąc Dániel/ rzekł przed Krolem: Dáry twoie miey sobie/ á dáry domu twego day inemu: ále to pismo bede ia tobie czytał Krolu/ y wyłożenie iego okaże tobie. O Krolu/ Bog Nawyższssy/ krolestwo y wielmożność/ slawe y czesć dał Nábuchodonozorowi oycu twemu. A dla wielmożności ktora mu był dał/ wssyscy Národowie/ pokolenia/ y iezykowie/ drżáły á báły sie go. kthore chćiał/ zábijał: á ktore chćiał bił: y ktore chćiał wynosił: á ktore też chćiał poniżał á tłumił. A gdy sie było podniosło serce iego/ y duch iego vdał sie był vpornie ná pyche: złożon iest z stolcá krolestwá swego

4. Reg: 5. Matth: 10.

Danie: 2.

Danie: 4.

y slawą

Ręka pisała

y sławá iego odietá iest: thákże y od synow ludzkich wyrzucon iest / ále y serce iego z bestyámi położone było / á z leśnemi Osły mieszkánie iego było: siano iáko Woł iádał / y rosa niebieska ciáło iego máczáne było: áż poznał że miał pánowánie Nawyższy w krolestwie ludzkim / á kogokolwie będzie chćiał wzbudzi nád nim. Ty takież synu iego Báltházárze / nie vkorzyłeś sercá twego / gdyżeś te wszystkie rzeczy wiedział: ále podniosłeś sie przećiwko Pánuiącemu ná Niebie: á naczynie domu iego przyniesione było przed cie: á ty y Pánowie thwoi cżelnieyszy / żony twoie / y miłośnice twoie / piliście ich wino: kthemu Bogi śrebrne / y złothe / y miedźiáne / y żeláźne / y drzewiáne y kámienne ktorzy nie widzą / nie słyszą / nie czuią / chwalitéś: A Bogá kthory ma dech twoy w ręce swoiey / y wszytkie drogi twoie nie wielbiłeś. Przetoż od niego posłan iest cżłonek ręki / ktory napisał oto to / co sie wyráżiło. A toż to iest pismo ktore rozdzielnie napisáne iest: Mane / Thecel: Fáres. A ten iestli wyktad they mowy. Mane / Policżył Bog krolestwo twoie / y wypełnił go. Thecel: Jesteś záwieszon ná ßalách / á náleżiones lekszey wagi. Fares: Rozdzielone iest krolestwo thwoie / á dáne iestli Medom y Persom. Thedy zroskazánia krolewskiego obleczono Dánielá w páwłokę / y włożon iest łáncuch złoty ná ßyię iego: y głossono á powiádano to o nim że miał moc trzeći w krolestwie iego. Teyże nocy zábit iest Báltházár Krol Chaldeyski. A Dárius Krol Medski wstąpił ná krolestwo / máiąc ßeść dźieśiąt lat y dwie.

Cap: 6.

Dániel przełożony nád Stárosthámi / osoczony z zawiśći do Krolá / wsádzony do Lwiey iámy / ále go Bog wyswobodził / Y roskazał Krol Dárius wszędy áby sie bali Bogá Dánielowego.

VDobáło sie tho Dáriuszowi / y posthánowił nád krolestwem swym sto y dwádźieśćiá Stárost / áby byli po wszystkim krolestwie iego / á nád nimi trzie kniążąt / z ktorych był ieden Dániel: áby Stárosthowie liczbę im cżynili / á Krol żeby niemiał o tym stáránia. A ták Dániel przechodził wszystkie Kniążętá y Stárosty: iż duch Boży obfitszy w nim był. Przeto y Krol myślił go postánowić nád wszystkim krolestwem swym: ktorego Kniążęta y stárosthowie pátrzyli przyczyny kthoraby náleźli ná Dánielá z strony krolestwá: ále żadney áni przyczyny / áni podeyrzenia nie mogli náleść / przeto że był wiernym / á żadna winá / ábo podeyrzenie nie náydowáło sie w nim.

Tedy rzekli oni mężowie: Nienaydziemy ná tego Dánielá żadney przyczyny / iedno podobno około zakonu Bogá iego. Thedy Kniążętá y Stárosthowie poduszczyli krolá / ták mowiąc do niego: Dáriuśie Krolu / náwieki bądź żyw: Vrádzili wszystkie Kniążętá tego krolestwá / Vrzędnicy / Stárosthowie / Rádá / y Sędziowie / áby wyrok Cesárski wyszedł / y vstáwá / Żeby kożdy ktoryby prosił oco ktorego kolwiek Bogá / y człowieká / áż do trzydźieści dni / chybá od ciebie Krolu / áby był wpuszczon do Lwiey iámy. A ták teraz Krolu potwierdź te sentencyą / á każ nápiśáć wyrok / áby tho niebyło odmienione co postánowiono iest od Medow y Persow / á żeby sie niegodziło nikomu tego przestępić. Wyrok

Tedy Krol Dárius / wydał ten wyrok / y postánowił. Czego gdy sie Dániel dowiedźiał / to iest / iż posthánowiono tho práwo / wszedł do domu swego / y otworzywszy okná wswym gmáchu przećiwko Jeruzálem / po trzykroć ná dzień klękał ná swe kolánà / á cześć y wchałe dawał / y wyznawał sie przed Bogiem swoim / iáko y przed tym był zwykł cżynić. Thedy oni mężowie thym pilniey á dworniey sie dowiáduiąc / náleźli Dánielá á on sie modli / y prosi Bogá swego. Y przyszedszy do Krolá ieli mowić o zapowiedźi: Krolu zażeś thy niepostánowił / żeby káżdy cżłowiek ktoryby kogo z Bogow ábo z ludzi o co prosił do trzydźieści dni / iedno ciebie Krolu / że będzie wpuszczon do Lwiey iámy? Do nich odpowiádáiąc Krol rzecże: Prawdźiwa iest mowá podług decretu Medskiego iteż Perskiego / ktorego sie niegodzi przesthąpić. Thedy odpowiedźiawszy rzekli przed Krolem: Dániel z synow więźienia Judskiego / niedbał ná práwo twoie / y ná wyrok ktorys vczynił: ále po trzykroć ná dzień modli sie modlithwą swoią. Ktore słowo gdy vsłyszał Krol / niepomału sie záfrásował: y vsádził ná to serce swoie zá Dánielem áby go wyswobodził y vsiłował o thym áż do zachodu słońcá áby go wyrwał. A oni Mężowie wyrozumiawszy Krolá / rzekli kniemu: Wiedz o thym / Krolu / żeć tho práwo Medskie y Perskie iest / że żadnego dekretu ktoryby postháno wił Krol / niegodzi sie odmienić.

Tedy krol roskazał / y przywiedźiono Dánielá / á wpuszczono go do iámy lwiey. Y rzekł krol Dánielowi: Bog twoy ktoreś ty záwżdy cześ / ten cie wyswobodzi. Przyniesiono thedy ieden kámień / y położono gi nád dziurą oney iámy: ktory zápieczethował

Krol sygnetem swoim/ y sygnetem Pánow rádnych swoich/ áby sie co niestháło przećiwko Dánielowi. Y odssedł Krol do domu swego/ á spał niewieczerzawssy/ áni przyniesiono przedeń żadnych potraw/ nád tho y sen odstąpił od niego. Tedy Krol o switániu wstawssy/ co narychley do iámy Lwiey ßedł: á przychodząc iuż do iámy/ wołał ná Dánielá płáczliwym głosem/ á mowił do niego: Dánielu sługo Bogá żywego/ Bog twoy ktoremu thy záwżdy służyß/ co mniemaß mogłli ćie wybáwić ode lwow? A Dániel odpowiádáiąc Krolowi/ rzekł: Krolu ná wieki bądź żyw/ Bog moy zesłał Angiołá swego/ y zámknął pásszczeki Lwom/ á nic mi nie zásskodzili: bo przed Bogiem spráwiedliwość náleziona iesth we mnie: Ale y przed tobą Krolu/ nicem wystepnego nieuczynił.

Actor: 12. Iudi. 14. 1. Reg: 17. 1. Mach: 2. Hebre: 11.

Thedy Krol vprzeymie sie rozrádował stego/ y przykazał Dánielá wyćiągnąć z iámy: Wyćiągnion iest tedy Dániel z iámy/ y żadne obráżenie nie iest ná niem náleziono iż wierzył Bogu swemu. A ná roskazánie Krolewskie/ przywiedziono one męże ktorzy byli obżałowáli á oskárżyli Dánielá: y wpusszczono ie do iámy Lwiey/ y syny ich/ żony ich: á iesscze byli do dná oney iámy nie dopádali/ á iuż ie pochwyćili Lwi/ y wssystkie kośći w nich podruzgotáli.

Hester. 7. Danie: 14.

Thedy Krol Dárius pisał do wssysthkich Narodow/ pokoleń/ y iezykow ktorzy miesskáli po wssystkiey ziemi. POKOY wam niech będzie rozmnożony. Odemnie postánowiony iest ten dekret áby po wsstornkim Páństwie y krolestwie moim drżeli/ y lękáli sie Bogá Dánielowego. Bo on sam iest Bog żywy y wieczny ná wieki: á krolestwo iego nierozsypie sie y moc ie° trwa ná wieki. On iest wybáwićiel tudzieß y zbáwićiel/ czyniąc cudá y dziwy ná niebie y ná ziemi: ktory wyswobodził Dánielá z iámy Lwow Trwał tedy Dániel áż do krolestwá Dáriussowego/ y krolestwá Cirusá Perskiego.

Danie: 3.

Cap: 7.

Czworo zwierzath widział Dániel/ ktore znáczyły czterzy krolestwá/ o Antychryśćie/ y o dniu Sadnym.



PIErwssego roku Báltházárá Krolá Babilońskiego/ Dániel widział sen: A widzenie głowy ie° ná łożu iego: y pißąc on sen/ záwárł krotkiemi słowy/ á zwierzchnie dotykáiąc/ rzekł: Widziałem w widzeniu moim nocnym/ á otho czterzy wiátrowie niebiescy/ potykáli sie ná morzu wielkim. A czterzy Bestye wielkie wychodziły z morzá rozne miedzy sobą.

Pierwssa iákoby Lwicá/ á miáłá Orle skrzydłá: pátrzałem áż były wythárgáne skrzydłá iey/ y wyrzucona iesth z ziemie/ á ná nogách iákoby człowiek stánełá/ y serce

Hiere: 4. Exech: 1. & 10. Ezech: 17.

człowiecze iesth iey dáne.

Proue: 28. A oto bestya druga podobná Niedzwiedziowi/ ná stronie stánetá: á trzy rzedy byty w pásseczkach iey/ y miedzy zebámi iey/ á ták mowili iey/ Wstań/ á poiedz miesá bárzo wiele.

Danie: 8. & 11. 1 Mach: 1. Pothymem pátrzał/ á otho ina iákoby Rys/ á skrzydłá miálá iáko ptak/ czterzy nád soba: y czterzy głowy byty w bestyey/ á moc dáná iest iey.

Potymem widział w widzeniu nocnym á oto bestya czwarta ogromna y dziwna/ á bárzo mocna: zeby żelázne miátá wielkie/ pożyráiacy żuiac/ á ine nogámi swemi thłoczac: á nie byłá podobna innym bestyam ktorem widział przed nia/ y miátá rogow dziesieć. Obaczawałem one rogi/ álić rożek iny málutki wyrosł z posrzodká onych: á trzy z rogow pierwssych wypchnione sa od oblicza iego. A oto oczy iákoby oczy człowiecze były w thym rosstku/ y vstá mowiace wielkie rzeczy.

Apoca: 13. & 17.

Pátrzałem/ álež trony postáwione sa/ y áś vsiadł Stárowieczny: Szátá iego iásna iáko snieg/ á włosy ná głowie iego iáko báwetná czysta: Tron iego/ płomienie ogniste: Kołá iego/ ogień rospalony. Rzeká ognistha y bystra wychodziłá od oblicza iego: thysiące tysiacow służili mu/ á po dziesiec thysiecy kroć stho thysiecow stháli przy nim: Sad vsiadł/ y kriegi otháworzone sa.

Apoca: 1. 4. & 20. Danie: 10.

Pátrzałem pilnie dla głosu wielkich mow ktore mowił on rożek: y vyżrzałem iż zábitá byłá bestya/ á że zginęło ciáło iey/ y dane było ná spalenie w ogniu: y inym też bestyam że byłá moc odiętá: y czásy żywotá vstáwione im były/ áż do czásu á czásu. A ták pátrzałem w onym widzeniu nocnym/ á oto z obłoki niebieskimi iákoby syn człowieczy przychodził/ y przyssedł áż do onego Stárowiecznego: á przed obliczność iego ofiárowáli go. Y dał mu moc/ y cześć/ y krolestwo: y wssystcy narodowie/ pokolenia/ y iezykowie beda iemu służyć: moc iego/ moc wieczna ktora niebedzie odiętá/ y krolestwo iego ktore niebedzie skażone.

Matth: 25. Apoca: 19. & 20. Marci. 13. Actor: 1. Apoca: 1. Philip: 2. Matth: 28 Ioan: 12.

Zrzásnął sie duch moy: Ja Dániel byłem przestrássony themi rzeczámi/ y widzenia głowy moiey záffrásowały mie. Y przystąpiłem do iednego z onych kthorzy przy nim stáli/ y dowiadowałem sie od nieo prawdziwey rzeczy/ o thych wssysthkich rzeczách. Kthory mi powiedział wyłożenie mow/ y náuczył mie. The czterzy bestye wielkie: sa czterzy krolestwá/ kthore powstáną z ziemie. A przyimą krolestwo swietego Bogá nawyssszego: y otrzymáią krolestwo áż ná wiek á ná wiek wiekow. Potym chciałem sie pilnie wywiedzieć o czwarthey bestyey/ ktora była bárzo rożna od wssystkich/ á bárzo ogromna: zeby y páznokthy iey żelázne: pożyrátá y żutá/ y osthathki nogámi swemi potłaczátá: y o dziesiaćiu rogach/ kthore miátá ná głowie: y o inym rosstku ktory był vrosł/ przed ktorym spadły były trzy rogi: y o onym rogu ktory miał oczy/ y vstha nowiace wielkie rzeczy/ á był wietssy niż drugie. Pátrzałem: álić on rog stoczył woyne przeciw swietym/ y był im silnieyssym: áż przyssedł on stárowieczny/ á sad podał swietym nawyssszym/ y czás przyssedł/ á krolestwo otrzymáli Swieci. A rzekł thák: Besthya czwarta/ krolestwo czwarte bedzie ná ziemi/ ktore wietse bedzie niż wssystkie krolestwá/ á pożrze wsstornka ziemie/ y potłoczy y potrze ia. Ale dziesieć rogow onego krolestwá/ dziesieć krolow bedzie: á iny powstánie po nich/ á tenże bedzie mocnieyszy niż pierwssy/ y trzech krolow stłumi. A mowy przeciw Nawyssszemu bedzie mowił/ y swiethe Nawyssszego zetrze: y bedzie mniemiał żeby mogł odmienić czásy y práwá/ y beda wydáni wrece iego áż do czásu á czásow/ y do połowice czásu. Y osiedzie Sad/ áby byłá odiętá moc/ y stártá/ ázeby zginął do końcá. A krolestwo/ y moc/ y wielkość krolestwá/ kthora iesth pod wssystkim niebem/ áby było dane ludu swietych Nawissszego: ktorego krolestwo/ krolestwo wieku iste iest/ á wssystcy krolowie beda mu służyć/ y beda mu posłussni. Dotych miast koniec słowá. Ja Dániel wielcem sie myślámi swemi frásował/ y oblicze moie zmieniło sie ná mnie/ álе słowo w sercu moim záchowałem.

Danie: 2. Apoca: 12. Zacha: 1. Lucæ. 1.

Antikrist

Cap: 8.

Widzenie o Báránie ze dwiemá rogámi/ y o Kozle o iednym rogu a potym o czterzech/ kthory przemogł Bárána/ y wykład tego co sie przez nie rozumie.

W Trzećiego roku krolowánia Krolá Báltházárá/ widzenie mi sie vkazało: Ja Dániel/ potym com widział ná przodku widziałem w widzeniu moim gdym był ná zámku Susan/ kthory iesth w kráinie Elám: á widziałem w onym widzeniu iákobym był ná bronie Vlai. A podniosłem oczy moie/ y vyżrzałem: á ono Bárán ieden stał przed Jeziorem/ máiąc rogi wysokie/ á ieden wyssszy niż drugi/ á kthemu rosł ku gorze. Potym widziałem Bárána rogámi miecącego przeciwko zachodowi y przeciwko Pułnocy/ y przeciwko Południu: á wssystki bestyie niemogli sie mu oprzeć/ áni sie wyswobodzić z ręki iego: y czynił podług swey woley/ y vwielmożył sie. A

Danie: 7. Hiere: 49. Ezech: 32.

Barana

ia

ia rozumiałem: Alić oto kożieł od koz przychodził od Zachodu słońcá ná wierzch wssytkiey ziemie/ á nie tykał sie ziemie: ále ten kożieł miał rog známienity miedzy swemi oczymá. Y przyssedł áż do onego Bárána rogátego/ ktoregom był widział á on stoi przed brona/ y zábieżał sie nań co mogł na wieczyssym pedem swoim. A gdy sie przybliżył do Bárána/ rozsádł sie nań/ y vderzył Bárana: y stárł dwá rogi iego/ y nie mogł sie mu Bárán sprzeciwić: A gdy rzucił nim ná ziemie/ potłoczył go/ á żaden niemógł Bárána wyhámić z ręki iego. Tedy on Kożieł od koz stałsie wielkim bárzo: á gdy iuż wrosł/ złamał sie mu rog wielki/ y wyrosły cztherzy rogi pod nim ná cztery wiátry Niebieskie. A z iednego z tych wyssedł ieden rożek málutki: y stał sie wielki przeciwko południu/ y przeciwko wschodu słońcá/ y przeciwko mocy. A zwielmożony iest áż do mocy niebieskiey/ y pozmiátał z mocy y z gwiazd/ y potłoczył ie nogámi. A zwielmożył sie áż też przeciwko kniażeciu mocy: y odiął mu vstáwiczną offiárę/ y zrzucił mieisce poswiecenia iego. Ale moc dáná mu iest przeciwko vstáwiczney ofiárze/ dlá grzechow: y porzucona będzie prawdá ná ziemi/ á będzie czynił/ y poforthuni mu sie.

Y vsłyssałem iednego z swietych mowiącego: á rzekł ieden Swiethy drugiemu: nie wiem ktoremu mowiącemu: Y dokądże (będzie trwáć to) widzenie/ y vstáwiczna offiárá/ y grzech spustossenia ktore sie stáło/ á Swiatnicá/ y moc będzie podeptána: Thedy mu odpowiedział/ Áż do wieczorá y do záránia/ Dni Dwá Thysiące y trzysstá: á będzie Swiatnicá oczyszczona.

Ale stáło sie gdym ia Dániel widział widzenie/ y dowiádowałem sie zrozumienia álić sthánetá przedemna iákoby osobá meska. Y słyssałem głos męski miedzy Vlái: á wołał/ y rzekł: Gábryelu niech zrozumie ten to widzenie. Y przyssedł/ á stanął tuż blisko gdziem ia stał: A gdy przyssedł/ zlękłem sie vpadłem ná oblicze moie: y rzekł do mnie: Rozumiey synu człowieczy/ bo czásu dokonánia wypełni sie to widzenie. A gdy mowił do mnie/ padłem ná oblicze swe ná ziemie: tedy on tknął mie/ y posthánowił mie ná sthopniu moim/ y rzekł mi: Ja tobie vkáże ktore rzeczy máią być w ostátecznym czásie przeklectwá: Boć ma czás koniec swoy. Bárán ktheregoś widział że ma rogi/ Krol Medski iesth/ y Perski: ále Kożieł od koz/ Krol Grecki iest. A rog wielki ktory był miedzy oczymá iego/ tho iesth Krol pierwssy. A iż gdy sie ten złamał/ wyrosły cztery miásto niego: cztery Krolowie z narodu iego powstáną/ ále nie w ieo mocy. A po kroleństwie ich gdy rozrosta sie niepráwości/ powstánie krol niewstydliwego oblicza/ á rozumieiący zágadki/ y zmocni sie moc ieo/ ále nie swemi śiłámi á wiecey niż kto może wierzyć/ wssytki rzeczy będzie pustoszył/ y powiedzie mu sie to/ y vczyni. A pobije mocne/ y lud swietych według woley swoiey/ y będzie zrządzona zdrádliwość w ręce iego: á serce swe vwielmoży/ y w hoynośći wssystkich rzeczy/ pobiye wielu: Ták że y przeciwko Kniażeciu nád kniażety powsthánie: á krom ręki stárth będzie.

A widzenie wieczor y rano/ ktore powiedziáne iest/ prawdziwe iest: Przetho thy widzenie záznácz bo po wielu dni będzie. A ia Dániel zemdlałem y niemogłem przezedni: A gdym wsthał czynił em spráwy krolewskie/ y zumiałem sie one widzeniu/ á nie było ktoby mi wytłożył.

Cap: 9.

O pośćie y Modlitwie Dánielowey/ przy ktorey mowił snim Anglioł/ y oznáymił mu że záś Jeruzálem miáto być zbudowáne y o siedmdziesiat tegodni/ y o śmierći Chrystusowey/ y o spustosseniu obrzydnośći w kościele.

W Pierwssego roku Krolá Dárynsá syná Asweruszowego z plemienia Medskiego/ ktory pánował nád kroleństwem Chálldeyskiem: iednego roku kroleństwá iego/ ia Dániel wyrozumiałem w kniegach lidzbe lath/ o ktorey słátá sie mowá Páńska do Jeremiassá Proroká/ że sie miáły wypełnić spustoszenia Jerozolimskiego siedmdziesiat lat. Y obrocilem oblicze swe do Páná Bogá mego/ ábych prośił y modlił sie w pośćiech/ y w werze/ y w popiele. Y modlił em sie Pánu Bogu memu/ y spowiádałem sie/ mowiąc: Pilnie cie prosse Pánie Boże wielki y strássliwy/ ktory przystrzegasz vmowy y miłosierdzia/ tym ktorzi cie miłuią/ á strzegą przykázánia thwego. Zgrzeszyliśmy/ niepráwośćiesmy czynili/ niepobożniesmy żyli/ y odstąpiliśmy/ y vchyliliśmy sie od przykázánia y sądow thwoich Niebyliśmy posłussni Prorokom sługam twoim/ ktorzy mowili w imie twoie Krolom nássym/ Kniążetom nássym/ oycom nássym/ y wssystkiemu ludu ziemie. Tobie Pánie spráwiedliwość: á nam záwsthydzenie oblicza/ iáko iest dzisieyssego dniá mężowi Judskiemu/ y obywátelom Jerosolimskim/ y wssemu ludu Izráelskiemu/ tym ktorzy blisko sa/ y tym ktorzy dáleko po wsthornkich ziemiách do ktoryches ie wyrzucił dla niepráwości ich/ w ktorych grzessyli przeciwko tobie. Pánie/ nam zawsthydzenie oblicza/

Danie: 7. & 11. 1. Mach: 1.

Danie: 7. & 9.

1. Mach: 1.

Antikrist

2. Mach. 9. 2. Thes: 2.

Isaiæ. 2.

Danie: 5.

Hiere: 25. & 29.

2. Esd: 1. 4. & 9.

Baruch. 1.

Threno: 1.

blicza/ krolom nássym/ kniążętam nássym/ y oycom nássym/ ktorzy zgrzeszyli. Ale to bie Pánu Bogu nássemu miłosierdzie y lutość/ iżesmy odessli od ciebie/ á niesłuchá liśmy głosu Páná Bogá nássego/ abysmy chodzili w zakonie iego/ ktory nam postá nowił przez sługi swoie Proroki. A wssystek lud Jsráelski przestąpił zakon twoy/ y odchylilisie áby nie słuchali głosu twoiego: y wypłynęło ná nas przeklętstwo y obrzydzenie/ ktore napisáne iesth w kniegách Moiżeszá sługi Bozego/ bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu. A mocnie postáwił słowá swoie ktore mowił ná nas/ y ná kniążętá násse ktorzy nas sądzili/ że był miał przywieść ná nas wielkie złe/ iákowe nigdy nie było pod wssystkiem Niebem/ ták iáko sie y stáło w Jeruzálem. Jáko opisáno iest w zakonie Moyzeszowym/ thá wsselka złá rzecz przysłá ná nas: á nie prośilichmy oblicza twego Páńie Boże náss ábychmy sie náwrocili od nieprawości nássych/ á żeby smy rozmyssláli práwde twoie. A czuł Pan nád złością nássą/ y przywiodł ią ná nas: Sprawiedliwy Pan Bog náss/ we wssystkich vczynkach swoich ktore vczynił: Bośmy nie słuchali głosu iego. A teraz Páńie Boże náss/ ktorys wywiodł lud swoy z źiemie Egipskiey w mocney rece/ á sprawiłeś sobie imie według dniá dzisieyssego/ zgrzeszylichmy/ nieprawość cześmy pobrożnili Páńie przeciwko wsselkiey sprawiedliwości thwoiey. Prosse pilnie niech sie odwroci gniew twoy/ y popędliwość twoiá/ od miástá twego Jeruzálem/ y od twey gory Swietey. Boć dla grzechow nássych/ y dla nieprawości oycow nássych/ Jeruzálem y lud twoy/ ná posmiech sa wssystkim około nas. Przetoż teraz wysłuchay Boże náss modlitwe sługi twe/ y prośby iego: á vkaż oblicze swoie nád Swiątnicą twoią ktora iest spustoszoną dla ciebie sámego. Jáktoś Boże moy vchá twego/ á vsłysz: otworz oczy twoie/ á obácz spustoszenie násse/ y miásto nád ktorym wzywáne iest imie twoie. Abowiem nie w sprawiedliwościach nássych rozpostrzamy prośby násse przed obliczem twoim/ ale w luthościach twoich mnogich. Wysłuchay Páńie/ day sie vbłágáć Páńie: obácz á vczyń/ nie omieszkaway sam dla siebie Boże moy: bo imie twoie wzywáne iest nád miástem y nád ludem twoim.

A gdym ieszcze thego domawiał/ á modlił sie/ y spowiádał grzechow moich/ y grzechow ludu moiego Jsráelskiego/ y przetrádałem prośby moie przed obliczność Bogá moiego/ zá gorą świętą Bogá moiego: ieszczem domawiał ná modlitwie moiey/ álić oto maż Gabriel/ ktoregom był widział w widzeniu przy początku/ prętko lecąc dotknął sie mnie czásu offiáry wieczerney. I vczył mie/ á mowił mi/ y rzekł: Dánielu/ terazem wyssedł ábym cie náuczył/ áżebyś rozumiał. Z początku modlitw twoich wyssłá iesth mowá: á ia przyssedłem ábym ci okazał/ bo iesthes maż żądz: ále thy pilnie bácz ná moie mowe/ á zrozumieway widzenie.

Siedmdziesiat tegodni vkrocone są nád ludem thwoim/ y nád swiethym miásthem twoim/ áby sie dokonało przesthępstwo/ á grzech áby wziął koniec/ á żeby była zgłádzoną nieprawość/ á była przywiedzioną sprawiedliwość wiekuista/ á żeby sie spełniło widzenie y proroctwo: y áby był pomázan Swiety nád swiętymi. Ták wiedz y pilnie obácz od wyścia mowy áby záśie był zbudowane Jeruzálem áż do Krystusá wodzá/ tegodniow siedm/ y tegodniow seśćdziesiat y dwá bedzie: y zasie bedzie vlicá zbudowaná/ y muri w krotkości czásow. A po ssesćdziesiat y dwu tegodni/ bedzie zábit Chrystus: y nie bedzie iego lud ktory sie go ma záprzeć. A miásto y swiątnice rossipie lud z wodzem przyssłym: á koniec iego zpustoszenie/ y po skończeniu woyny postánowione spustoszenie. A potwierdzi vmowe wielom przez ieden Tydzień: á w pol thegodnia vstánie offiárá y obiáthá chlebowa: á bedzie w koścíele obrzydność spustoszenia: y áż do skończeniá y do końcá bedzie trwać spustoszenie.

Danie: 7. & 8.

2. Petri. 1. Zacha: 7. Deute: 27. & 28. Baruch. 2. Baruch. 2. Matth: 24. Macha: 13. Ioan: 11. 1. Par: 36. 1. Esdræ. 1.

Cap: 10.

Dániel czásu postu swego/ widział mężá w dziwnym odzieniu/ ktory mu przyssłe rzeczy okazał y posilił go/ y oznaymił mu o kniążęciu Greckim y Perskim.

W Trzeciego roku krolowánia Cirusá Krolá Perskiego/ obiáwione iesth słowo Dánielowi ktory miał przezwisko Báltázár/ á słowo prawdziwe/ y mocność wielka: y porozumiał mowe/ bo wyrozumienia potrzebá w widzeniu. W one dni ia Dániel płákałem y byłem żałosnym przez trzy tegodnie/ nieiadłem chlebá chutliwego/ áni mieso áni wino postáły w vstách moich/ ále ánim oleykámi był pomázan: áż wyssły á skończyły sie dni trzech niedziel. A w dzień czwarty y dwudziesthy pierwssego miesiacá/ byłem przy wielkiey rzece/ ktora iest Thygris. I podniosłem oczy moie/ á vyrzałem: A oto maż ieden odziany lnianemi szátámi/ y biodrá iego przepásáne złothem rydzym/ á ciáło

Danie: 7. & 8. Apoca: 1.

iego

iego / toby Chryzolith / á oblicze iego iáko
postáć błyskáwice / y oczy iego by kágániec
goráiący: á rámioná iego / y te rzeczy ktore
sa ná spodek áż do nog / iákoby osobá miedzi
rospaloney: y głos mow iego iáko głos mno
Danie: 3. stwá. A widziałem ia Dániel sam tho wi-
Actor: 9. dzenie: ále mężowie kthorzy byli przy mnie
nie widzieli / ále strách wielki przypadł ná
nie / y vćekli do skrytośći. A ia sam zostáw-
Deute: 10. szy / widziałem tho wielkie widzenie: y
Leuiti: 19. nie zostáło we mnie siłá / ále y twarz moiá
odmieniłá sie ná mnie / y vwiędłem / y nie-
miałem w sobie żadney siły. A vsłyszałem
głos mow iego: á vsłyszawszy leżałem stru-
chláły ná oblicze moie / á twarz moiá przy-
poiłá sie ku ziemi. A oto rekà dotknęłá mie /
y postáwiłá mie ná kolánà moie / y ná czło-
ki rąk moich.

Danie: 9. A rzekł do mnie: Dánielu / mężu żądośći
rozumiey te słowá kthore ia mowie do cie-
bie / á stoy ná stopniu swym: bom teraz iest
posłan do ciebie. A gdy mi rzekł the słowá /
stałem drżąc. A rzekł do mnie: Nieboyśie
Dánielu: bo od pierwszego dniá kthoregoś
przyłożył serca twego ku wyrozumieniu /
ábyś sie dręczył przed oblicznośćią Bogá
thwego / wysłucháne sa słowá twoie / á ia
przyszedłem dla mow twoich. Ale Kniaże
1. Thes: 2. krolestwá Perskiego / przeciwiło mi sie ie-
den y dwádzieśćiá dni: á oto Michał ieden
Iosue. 5. z kniażąt pierwszych / przyszedł mi ná rátu-
Danie: 12. nek / á iam został tám y Krolá Perskiego.
A przyszedłem ábym cie náuczył / tych rze-
czy ktore máią przyść ludu twemu w ostá-
tecżne dni: bo ieszcze widzenie (rośćiągnie
się) ná wiele dni. A gdy mi mowił tym sło-
wy / spuśćiłem thwarz swą ku ziemi / á mil-
cżałem. Oto iákoby podobieństwo synà
człowieczego dotknęło sie warg moich: A
otworziwszy vstá swe mowiłem / y rzekłem
do onego ktory stał przeciwko mnie: Pá-
nie moy z widzenia ciebie rozstąpili sie stá-
wy moie / y nic we mnie śił nie zostało.
A iákoszby mógł sługa Pánà moiego / mo-
wić z Pánem moim? Bo nic we mnie śił
nie zostáło / ále y tchu mi iuż nieństáwa. Te
dy záś dothknęło sie mnie iákoby widzenie
człowiecze / y posiliło mie / á rzekło: Niech
Danie: 9. ćiey że sie bać mężu pożądliwośći / pokoy to
bie: posilay sie / á bądź duży. A gdy mowił
semnà / zmogłem / y rzekłem: Mów Pánie
moy bos mie posilił. A rzekł: Wieś że ty cze
mum ia przyszedł do ciebie? A teraz sie wro-
ce / ábym sie potykał z kniażęćiem Perskim.
A ták gdym wychodził / vkazało sie Kniaże
Greckie przychodzące. Wszákoż iednák za-
wiáśnie thobie co iásno á iáwno iest w pi-
śmie prawdy: á żaden nie iesth pomocni-
kiem moim w tych wszystkich rzeczach / ie-
dno Michał Kniaże wásse. Michał

Cap: II.

Proroctwo o Krolu Perskim y Greckim / o woy-
nách miedzy Krolmi od Południa y od Pułnocy / y
o Krolu ktory sobie niebędzie ważył Bogá nád Bo-
gi / á kthore kráiny pod nim będą / y kthore go nie-
przyimą.

JA od pierwszego roku Dáriu-
sá Medskiego stałem o to ábym
był posilony y zmocniony. A te
raz powiemći prawdę. Otho
ieszcze trzey krolowie będą pá-
nowáć w ziemi Perskiey / á czwarty będzie
vbogácony bogáctwy bárzo wielkiemi nád
wszyckie inne: á gdy sie zmocni bogácthwy
swemi / podwiędzie wszytkie przeciwko kro-
lestwu Greckiemu. Ale powstánie krol mocny
y będzie pánował mocą wielką: y wćzyni co
mu sie będzie podobáło. A gdy stánie będzie
krolesthwo ieo stárte / y rozerwie sie ná cz-
tery wiátry niebieskie: ále nie miedzy potom
ki iego / áni według mocy iego ktorą on pá
nował. Bo rozedrze sie krolestwo iego też
y miedzy obce / procz thych. A zmocni sie
Krol od Południa / y (ieden) z Kniażąt ie
go: y będzie (drugi) mocnieyszym niż on /
y będzie pánował państwem: bo mnogie pá
nowánie iego. A po skończeniu lát / sprzy-
mierzą sie: á corká krolá od Południa / przy
dzie do krolá od Pułnocy iednáć przyiaćiel
stwo / á nie otrzyma mocności rámienia /
áni będzie stáć nasienie iey: á będzie y sámá
wydana / y ći co ią przywiedli / młodzieńcy
iey / y ktorzy ią posiláli w cżásiech. A wsta
pi ná Krolestwo ieden z płodu korzenio w
iey / y przyćiągnie z woyskiem / á wtárgnie
do kráiny krolá z Pułnocy: á będzie ich zle
vżywał / y odzierży. Nád to y Bogi ich / y
ryte obrázy ich / też y naczynie kosztowne ze
złotá y srebrá / poimáne powiędzie do Egi-
ptu: on przemoże przeciwko krolowi od
Pułnocy.

A wnidzie do krolesthwá krol od Połu-
dnia / á wroći sie do ziemie swoiey. A syno
wie iego będą wyzwáni / y zbiorą wielkość
zástępow mnogich: y przyidzie pospieszáiąc
sie / y zábieráiąc: á wroći sie / y będzie po-
budzony / y potka sie z mocą iego. A wyzwá
ny krol od Południa wyćiągnie / y będzie bo
iował przeciwko Krolowi Pułnocnemu /
á przygotuie mnostwo silne / y będzie wy-
dáne ono mnostwo w ręce iego. A weźmie
mnostwo ono / y podnieśie sie serce iego / y
poráźi wiele thysiącow: ále nie przemoże.
Bo obroći sie Krol od Pułnocy / y zgotuie
mnostwo dáleko więtsze niż pierwey: A ná
ostátku cżásow y lat / przyidzie śpiesząc sie z
wielkim woyskiem / y zbogácthwy wielkiemi

A w one czásy powstána mnodzy ná Kro-
1. Mach: 1. lá od Poludnia: Synowie też przesthępni-
kow ludu twego podniosą sie / áby wypel-
nili widzenie / y vpádna. Thedy przyidzie
Krol od Putnoci / y nánosi grobla / á dobe
dzie miasth co obronnieyssych: á rámioná
Poludniowe nie znossa: Y powstána wy-
bráni iego áby mu sie opárli / ále nie bedzie
mocy. A przyssedssy vczyni s nym to co sie
mu bedzie zdáto / á nie bedzie ktoryby sie zá
stáwyt obliczu iego. Y sthánie w ziemi za-
cney / á bedzie w rece ie° skázoná. Y ná to
sie vda áby mogł dosć ku dzterzáwie wssyt
kiego Krolestwá iego: á dobre rzeczy vczy
ni snym: á corke niewiásth dá mu / áby ie
wywroczył: á nie ostoisie / áni iego bedzie.
Y obroci oblicze swe ku wyspom / y dosthá
nie wielu: y każe vstáć kriażeciu zelziwo-
sći swoiey / á sromotá iego nań sie obroci.
Y obroci oblicze swe ku Páństhwu ziemie
swey / á potknie sie / y vpádnie / á nie bedzie
nálezion. A stánie ná iego mieyscu náspro
stnieyssy / y nie godzien dostoieństwá Kro-
lewskiego: y w krotkich dniach bedzie stárt
nie w pirzchliwości / áni ná boiu. Y stánie
ná iego mieyscu wzgárdzony / á nie bedzie
mu dáná czesć Krolewská: A przyidzie po
táiemnie / y otrzyma Krolestwo zdrádą. A
rámioná boiuiacego beda zwalczone od o
blicza iego / y beda sthárte: nádto y Wodz
przymierza. A po przymierzu / zdráde nád
nym vczyni: y przyciągnie / y wygra bitwe
w mátym poczcie ludu. Y do obsitych y bo-
gátych miast wnidzie: A vczyni czego nie
czynili oycowie iego / y oycowie oycow ie-
go: Wydartki / y korzisći / y bogáctwa ich
rozmiece / á przeciwko námocznieyssym my
slam / weźmie przed sie rádę: á to áż do czá
su. Y wzbudzi sie moc iego / y serce iego /
przeciwko krolowi od Poludnia w woysku
bárzo wielkim. A Krol od Poludnia be-
dzie ná woyne wyzwány mnogiemi pomo-
cámi / y bárzo mocnemi: ále nie stána: bo
wezma przeciwko nie° rádę. A ci co snym
chleb iedzą / tedy go zetrą y woysko iego be
dzie záthłumione: á pádna zábitych bárzo
wiele. Dwu też Krolow serce bedzie pocho
pne ná tho áby zle czynili / á przy iednymże
stole beda ktamstwo mowić / á tego niedo-
każą: bo ieszcze koniec (odwlecze sie) ná in
ny czás.

2. Mach: 5. Y wroci sie do ziemie swoiey z wielkiemi
bogáctwy: á serce ie° przeciwko testámen
towi świetemu / y vczyni / á wroci sie do zie
mie swoiey. Ná złożony czás wroci sie / y
przyidzie ná potudnie: á nie bedzie pirwsse
Nume: 24. mu podobne posletnie. Y przyida nań o-
krethy / y Rzimiánie / á bedzie porázon / y
wroci sie / á bedzie sie zárł ná testhámént
Swiątnice / y vczyni: A wroci sie / y bedzie
myślił przeciwko tym ktorzy opuścili testá
ment Swiątnice. A rámioná s niego stáć
beda / y splugáwią Swiątnice możności /
y zgłádzą vstáwiczną ofiáre: y dádzą obrzy
dność w spustossenie. A bezbożni przeciw
ko testámenthowi beda sie okázować zdrá
dliwie: ále lud kthory zna Boga swego /
otrzyma y vczyni.

A vczeni miedzy ludem / beda náuczáć
wielu: á pádna od miecza / y od płomienia
y w wieźieniu / y w drápieństwie dni. Y gdy
iuż vpádna / beda podźwygnieni pomoca
máluthka: y przythula sie ku nym mnodzi
zdrádliwie. Y z vczonych niektorzy pádna
áby byli wypláwieni / y wybráni / y wybiele
ni áż do czásu zámierzonego: bo ieszcze iny
czás bedzie. Y vczyni Krol według woli
swoiey / y wynieśie sie / y vwielmoży sie prze 2. Tessa: 2.
ciwko wsselkiemu Bogu: Y przeciwko Bo
gu nád Bogi bedzie mowić wielmożne rze
czy / y bedzie sie mu zdárzyło / áż sie wypełni Apoca: 15.
gniew: bo sie sthało záiście zámierzenie. A
Bogá oycow swoich nie bedzie miał ni zácz:
y bedzie w zadliwościách niewieścich / á-
ni bedzie dbał ná żadnego Bogá: bo prze-
ciwko wstornkiemu powstánie. Ale Bogá
Máozym ná mieyscu swoim cćić bedzie: á
Bogá ktorego nieználi oycowie iego / be-
dzie cćył złothem / y srebrem / y kámieniem
drogiem / z rzeczámi kosstownemi. Y vczy
ni áby obstálował Máożymá z Bogiem cu
dzym ktorego nie znał / á rozmnoży slawę /
y da im moc w wielu rzeczách / á ziemie roz
dzieli dármo. A czásu zámierzonego bedzie
przeciwko niemu walczył Krol od Polu-
dnia: y przyidzie iáko burzá przeciw nie°
krol Putnoczny / ná woziech y z iezdnymi /
y z wielkym woyskiem ná morzu / y wcia-
gnie do ziemie y zetrze y przeydzie. Y wni
dzie do ziemie slawney / á mnodzy vpádna:
Ale the tylko sáme záchowáne beda od reki
ie° / Edom / y Moáb / y kriażetá synow Am
monowych. A ściągnie reke swoie ná zie- Apoca: 12.
mie: y ziemia Egiptu nie vydzie. Y bedzie
pánować nád skárby złothá y srebrá / y nád
wssystkiemi rzeczámi kosstownemi Egipth
skiemi. Przez Libia też y ziemie Murzyń
skie przeydzie. A sława zásmáci go od W-
schodu słońcá y od Putnocy: y przyidzie w Apoca: 11.
mnostwie wielkim / áby sthárł y zbył wie-
lu. Y postáwi námiot swoy Apádnu mie-
dzy Morzámi / ná gorze záwoláney y świe
tey: á przyidzie áż ná wierzch iey / á żaden
nie bedzie go rátował. Apoca: 19.
& 20.

Cap: 12.

O zmartwych wstániu złich y dobrych / o iásności vczonych y tych kthorzy innych vczą co dobrego / y o zápieczętowániu kxiąg áż do czásu.

Apoca: 19. Matth: 24. TEdy ná then czás / powsthánie Michał Kxiąże wielkie / ktory stoi zá syny ludu twego / y przyidzie czás / iáki ieszcze nie był od onąd iáko narody być poczęły / áż do tego czásu. A ná on czás będzie lud twoy zbáwion / kożdy ktory będzie náleźion nápisány w kxięgach. A mnodzy z tych kto
Ioan: 5. 1. Cor: 15. rzy śpią w prochu ziemskim / ockną: iedni ku żywotowi wiecznemu / á drudzy ná vrą
Matth: 13. gánie áby ie widzieli záwżdy. A ktorzy vczeni będą / będą sie łsnąć iáko blásk vtwierdzenia niebieskie°: á ći co ku spráwiedliwośći wyuczáią wielu / iáko gwiazdy ná wieczne wiecznośći. Ale ty Dánielu zámkni mowy / á zápieczętuy kxięgi áż do czásu zámierzonego: Mnodzy przeydą / á będzie rozmáita vmieietność.

Y vyzrzałem ia Dániel / á oto iákoby ini dwá stali: ieden stey strony ná brzegu v rzeki / y drugi z oney strony ná drugim brzegu rzeki. Y rzekłem onemu mężowi ktory był obleczony we lniáne odzienie / ktory sthał
Apoca: 6. nád wodámi rzecznemi / Kiedyż będzie koniec tym dziwom? Y słyssałem mężá ktory był obleczony w ssáty lniáne / ktory stał nád wodámi rzecznemi / gdy podniosł práwą y lewą rękę swą ku niebu / y przysiągł ná żywiącego ná wieki / iż do czásu á czásow / y połowice czásu. A gdy sie skończy rosprossenie ręki ludu świętego / tedy sie wypełnią te wssytkie rzeczy. A ia słyssałem / á nie rozumiałē. Y rzekłem: Pánie moy coż będzie potym? Y rzekł: Idź precz Dánielu: boć zámknione są y zápieczęthowáne te mowy / áż do zámierzonego czásu. Będą obráni y wybieleni / y iáko ogień będą probowáni mnodzy: A niepobożnie będą czynić niepobożni / áni zrozumieią wssyscy nielutośćiwi y niepobożni: Ale vczeni ći porozumieią. A od tego czásu gdy odięta będzie vstáwiczná obiáthá zbożna / á będzie położona obrzydność w spustoszenie: dni tysiąc / dwieście y dziewięćdziesiąt. Błogosłáwiony ktory doczeka á doydzie do tysiącá trzech set y trzydzieśći y piąći dni. A ty Dánielu idź do zámierzone°: y będziesz odpoczywał / á stał w losie twoim / ná końcu dni.

Apoca: 10. Apoca: 11. & 12. Matth: 13. Matth: 10. & 24.

Słowa S: Jeronimá

Aż do thąd Dánielá w Zydowskim czytamy / co niżey nápisano áż do końcá kxiąg / z Theodocionowego wykłádu wyłożono iest.

Histhorya cnotliwey niewiásty Zuzánny.



Cap: 13.

Dwá stárcowie niecnotliwi zápalili sie ku cnothliwey Zuzánnie/á gdy iey dostáć nie mogli/ potwarz o cudzołostwo ná nie włożyli/ á gdy ią ná śmierć wieditono/ Pan Bog ią wysłuchał/á przez dzieć te Dániela stárce o śmierć przyprawił.

BYł maż ktory mieszkał w Bábilonie/ imie iego Joácim: ten poiał sobie żonę imieniem Zuzánne corkę Helchiassowe/ bárzo piękna/ á bogoboyna: Bo rodzicy iey iż byli spráwiedliwi/ wychowali á przyuczili corkę swą podług zakonu Moizessowego. A był ten Joácym bárzo bogáthy/ y miał sad bliſko domu swego: tám do niego schodzili sie Zydowie/ przeto że był zacnieyſſy á poczciwſſy ze wſſyſtkich.

Y postánowiono dwu stárcow Sedziámi ná on rok/ o ktorych mowił Pan/ iż wyſſłá niepráwość z Bábilonu od stárſſych sedziow/ktorzi sie zdáli rządzić lud. Ci często przychadzáli do domu Joácymowego/ á do nich przychadzáli wſzyſcy ktorzy mieli sądy. A gdy sie lud rozchodził po południu/ wchadzáłá Zuzánná/ y przechadzáłá sie w sádzie męża swego. Y widáli ią stárcowie ná każdy dzień wchodzącą/ y przechodzącą sie/ tedy sie zápalili w żądliwości iey. Y wywrocili rozum swoy/ á spuścili oczy swoie áby nie widzieli Nieba/ áni pámiętáli ná sądy spráwiedliwe. Byli tedy oba zránieni miłoścą iey/ áni sobie oznáymili zobopolnie bolesći swoiey: bo sie wſtydzili oznáymić ieden drugiemu pożądliwości swoiey/ chcąc kożdy ſnich nierząd ſnią popełnić. Y przyſtrzegáli ná każdy dzień tym pilniey chcąc ią widzieć. Y rzekł ieden ku drugiemu/ podźmy do domu/ bo iuż godzina obiednia iest. A wyſſedſſy rozeſſli sie od siebie. A gdy sie záś wrocili zeſſli sie pospołu: y dowiadując sie ieden od drugiego przyczyny/ wyználi sie sobie o żądliwość swoie: thedy wespołek złożyli czás/ gdyby ią mogli zeyść sáme.

Y stáło sie gdy iuż pilnowáli dniá słuſnego/ weſſłá ná ten czás iáko wczorá y trzeciego dniá/ thylko ze dwiemá sámemi dziewczkámi/ y chćiáłá sie omyć w sádzie/ bo było wielkie gorąco: á nie było tám nikogo procz dwu stárcow vkrytych y wypátruiących ią. Tedy rzekłá do dziewczek: Przynieśćie mi oleyku y mydłá/ y drzwi v sádu zámknićie/ że sie zmyię. A ony vczyniły ták iáko im przykázáłá: y zámkneły drzwi v sádu/ a wyſſły tym/ áby przyniosły to co było roſkázáłá. A nie wiedziáłá że sie stárcy w ogrodzie vtáili. Y gdy iuż wyſſły dziewczki/ powſtháli dwá stárcowie/ y przyskoczyli ku niey/ y rzekli: Oto drzwi v sádu zámknione są/ á żadny nas nie widzi á my w pożądliwości twey ieſteſmy: á przetho przyzwol nam á bądź nam ku myśli. Co ieſli nie zechcesz/ powiemy przećiwko tobie świádectwo/ że był ſtoba młodzieniec/ á z tey przyczyny wyſłałáś od siebie dziewczki. Weſthchnęłá Zuzanná: á rzekłá/ Ściſkną mie theraz ze wſząd/ bo vczynieli to/ śmierć mi ptáci/ nie vczynieli nie vyde rąk wáſſych. Ale lepiey mi ieſt bes tey spráwy wpáść w ręce wáſſe niżli zgrzeſſyć przed obliczności Páńską. Y krzyknęłá głosem wielkim Zuzánná: záwołáli też y Stárcowie przećiwko niey. Tedy przybieżał ieden do drzwi sądowych/ y otworzył. A gdy vſłyſzeli wołánie czeladniká domowego w sądu/ werwáli sie thylem áby obaczyli co by to było. A gdy oni stárcowie powiedáli/ wſtydzili sie sługy bárzo: bo nigdy nie było tákowa powieść o Zuzánnie. 2. Reg: 24.

Stał sie tedy dzień iutrzeyſzy. A gdy sie zßędł lud do męża iey Joacymá/ przyſli/ y oni dwá Stárcowie pełni niepráwego myślenia przećiwko Zuzánnie/ áby ią strácili. Y rzekli przed ludem/ Poślićie po Zuzánne corkę Helciassowe żonę Joácimowe. A wnet posłáli. Y przyſłá z rodzicámi swemi y synámi/ y ze wßtornkiemi przyrodnemi swemi. Ale Zuzánná była roſkoßna bárzo/ y piękney osoby. Tedy ci niecnotliwi kazáli áby była odkryta/ bo sie była záwitá/ áby ácz nie ále wżdy ták náſycili sie pięknośći iey. A ták płákáli przy yáćiele iey/ y wßyſcy ktorzy ią ználi. Stánąwßy tedy oni dwá Stárcowie w posrzodku ludu/ położyli ręce swoie na głowie iey. Ktora płáczac weyrzrzáłá w niebo. Bo serce iey miáło dufánie w Pánie. Y rzekli mowić Stárcowie/ Gdyſmy sie przechodzili w sádzie ták sámi/ weſſłá też tá ze dwiemá dziewczkámi: y zámknęłá o sobie drzwi v sádu/ á odesłáłá od siebie dziewczki. Y przyßedł do niey młodzieniec ktory sie był vkrył/ y czynił ſnią co chćiał. Ale my będąc w kącie w onym ogrodze/ widząc tákowa niepráwość/ przyskoczyliſmy do nich y widzielichmy ze z soba rozpráwę mieli. A onego nie mogliſmy záiſthe poimać/ bo był mocnieyßym niżli my: y otworzywſſy sobie drzwi wyskoczył: á te gdyſmy vchwycili pytálichmy iey coby to był zá młodzieniec/ á niechćiáłá nam powiedzieć. Tey rzeczy my ieſtheſmy świádkowie. Vwierzyło im mnoſtwo/ iáko Stárſſym y Sedziom ludu: y potępili á zdáli ią ná śmierć. Leuitt: 24

Exodi. 2. 2. Reg: 11.

Tedy záwołáłá głosem wielkim Zuzanná/ y rzekłá: Boże wieczny/ kthory iesthes tháiemnych rzeczy poznáwáczem/ kthory wieß wssystko pierwey niż sie sthánie/ thy wieß żeć fáłssywe swiádectwo wydáli przećiwko mnie: á oto ia vmieram/ gdyżem nic z tych rzeczy nieuczyniłá/ kthore ći ná mie niecnotliwie zmyslili á złożyli/ y wysłuchał Pan głos iey.

A gdy ia iuż wiedziono ná śmierć/ wzbudził Pan duchá swiethego dziećiećiá młodziuchnego/ kthoremu imie Dániel: Y záwołał wielkim głosem/ Czysthym ia iest od tey krwie. Y obroćiwssy sie wssystek lud do niego/ rzekł: Co to iest zá mowá ktoraś ty mowił? Kthory sthoiac w pośrzodku ich/ rzekł: Thákeśćie ßaleni synowie Jsráelscy/ nierozsądziwssy/ áni sie práwdy dowiedziawssy/ zdáliśćie ná śmierć corke Jsráelską?

3. Reg: 3. Actor: 20.

Wroććie sie zás do Sądu/ boć fáłssywe swiádectwo mowili przećiwko niey. Wroćił sie thedy lud z pośpiechem/ y rzekli mu stárcowie: Podź/ á siądź miedzy námi/ á okaż nam to: ponieważ ći dał Bog cześć stárośći. Y rzekł do nich Dániel: Rozłączćie ie dáleko iednego od drugiego/ á rozsądzę ie. A gdy odłączeni byli ieden od drugiego/ przyzwał iednego snich/ y rzekł do niego: Zástárzáły we złych dniach/ teraz przyssły grzechy twoie (ná iáwią) kthoreś przed tym dziáłał/ sądząc sądy niespráwiedliwe/ niewinne tłumiąc/ á wypusscżáiąc winne/ gdyż Pan mowi: Niewinnego y spráwiedliwego niezábijeß. A ták teraz ieslis ia widział/ powiedz pod ktorymeś ie drzewē widział rozmawiáiące społu? On odpowiedział/ pod Máliną. Thedy rzekł Dániel: Prawieś czyśćie zmatał ná swą ßyie: Bo oto Angioł Páński wziąwssy od niego sentencyą/ rozethnie ćie ná poły. A kazawssy themu precz/ kazał przyść drugiemu/ y rzekł mu: Násienie Chánáneyskie á nie Judskie/ piekność ćie vwiodłá/ á żądza wywroćiłá serce twoie: Tákeśćie czynili corkam Jsráelskim/ á one boiąc sie pełniły wolą wásse: ále corká Judska nie wyćierpiáłá niecnoty wássey. Przetoż teraz powiedzże mi pod ktorym drzewem záchwyćiłeś ie mowiące z sobá? On powiedział/ pod Sliwą. Y rzekł mu Dániel: Dobrześ zmatał y thy ná głowę swą: bo oto czeka Angioł Páński kthory ma miecz/ áby ćie nápoły rośćiał/ á żeby was pobił.

3. Reg: 3. Exodi. 23. Prove: 17.

A thák krzyknął wssystek zbor ludzi głosem wielkim/ y dziękowáli Bogu kthory zbawia te co w nim nádzieie máią. Y powstáli przećiwko onym dwiemá stárcom/ bo ie był Dániel dossedł á przekonał z vst ich/ iż fáłssywe swiádectwo mowili/ y vczynili im thák iáko oni byli źle vczynili przećiwko bliźniemu/ áby vczynili według zakonu Moizessowego: y zábili ie. A wyswobodzoná iest krew niewinna w on dzień. A Helcias zás y żoná iego chwalili Bogá zá corke swą Zuzánnę/ z Joácymem mężem iey/ y ze wssystkiemi przyrodnemi: że sie nienáláztá w niey rzecz thák sprosna. A Dániel stał sie wielkim przed oblicznośćią ludu od onego dniá ná potym. A Krol Asthyáges przyłożon iesth do oycow swoich/ y przyiął Cirus z Persyey krolestwo iego.

Deute: 19. Prove: 19.

Historya o Belu y o Smoku.

Cap: 14.

Dániel Belá Báłwaná stáził/ Smoká zábił/ y wrzucon do Lwicy iámy. Tam przyniosł mu Abákuk obiad/ potym zás stámtąd wyćiągnion.



A Dániel siadał z krolem zá stołem/ y był we ćći nád wssystkie przyiaćiele iego. Był thez Báłwan v Babilończykow imieniem Bel: y wydawano nań ná káżdy dzień/ białey mąki owánaśćie miar/ á owiec czterdzieśći/ y winá dzbanow ßeść. Krol thez ććił go/ y chadzał ná káżdy dzień cześć á chwałę mu czynić: ále Dániel czynił modłę Bogu swemu. Y rzekł do niego Krol: Czemu ty niedawaß chwały Belowi? On odpowiádáiąc rzekł mu: Bo nie ććie Báłwánow ręką vczynionych/ ále Bogá żywego/ ktory stworzył Niebo y ziemię y ma moc nád wsselkim ćiáłem. Y rzekł Krol do niego: Niezdać sie Bel być Bogiem żywym? coż za niebaczyß iáko wiele ziada y wypija ná káżdy dzień? Y rzekł Dániel vsmiecháiąc sie. Nie my lsie Krolu/ boć ten iest we wnątrz

Deute: 6. Matth: 4

Ecclesi: 30.

Leuiti: 24.

glinianý/ á zwierzchu miedziány/ á nigdy nic nieiada. Y rozgniewawſſy ſie Krol/ przyzwał káptanow iego/ y rzekł im: Nie powiećieli mi kto tho ieſt co ziada ten ták wielki nakład/ pomrzećie. Ale ieſli to okażećie/ że tho Bel ziada/ vmrze Dániel: iż bluźnił przećiw Belowi. Y rzekł Dániel krolowi: Staň ſie według ſłowá twego. A było káptanow Belowych ſiedmdźieſiath/ wyiawſſy żony/ dźiatki máłe/ y ſyny.

Tedy przyſſedł Krol z Dánielem do koſćiotá Belowego. Y rzekli káplani Belowi: Oto my wynidźiemy precz/ á ty Krolu potoż tu pokármy/ y winá namieſſay/ zámkniyże drzwi/ á zápieczethuy pierzćieniem twoim: á gdy wnidźieſz záś ráno/ nienaydźieſſli wſzyſtkich rzeczy ziedźionych od Belá/ śmiercią niech pomrzemy: ábo wiec Dániel ktory to omylnie powiedał ná nas. A iuż byli ná tho vbeſpieczyli ſie/ że vczynili pod ſtołē táiemne weśćie/ á przez nie záwżdy wchodźili/ y z żyráli one rzeczy. Stáło ſie tedy iż gdy oni wyſſli/ á Krol nákładł pokármow przed Belem/ roſkazał Dániel ſłużebnikom ſwoim/ y przyniesli popiołu/ y potrzaſł po wſſyſtkim koſćiele támże przed Krolem: a wyſſedſzy zámkneli zá ſobą koſćiół: y zápieczethowawſſy pierzśćieniem Krolewſkim odeſſli. Ale krieża weſſli wnocy podług zwyczáiu ſwego/ y z żonámi/ y z ſyny ſwemi: y ziedli wſſyſtko y wypili.

Wſtał potym Krol dy poczęło ſwitáć/ y Dániel z nim. Y rzekł Krol: W cále ſa pieczeći Dánielu? On odpowiedźiał/ w cále Krolu. Y wnet gdy otworzył drzwi/ powźrzawſſy Krol ná ſtoł/ záwołał głoſem wielkim. Wielki ieſteś Belu/ á nie máſz w tobie żadney zdrády. Vśmiechnął ſie Dániel: y zá dźierżał Krolá/ áby nie wſſedł do koſćiotá: y rzekł: Pátrz ná páwimenty/ obáczże czyie to ſa ſłády. I rzekł Krol: Widze że to ſtopy chłopie/ niewieśćie/ y dźieciińſkie. Tákże rozgniewał ſie Krol. Thedy poimał one krieża/ y żony/ y ſyny ich: y vkazáli mu ſkryte drzwiczki ktoremi wchádźáli/ y ziadáli tho co bywáło ná ſtole. Przetoż pobił ie Krol/ á Belá dał w moc Dánielowi: ktory go przewrocił/ y koſćiół iego.

Był też Smok wielki ná onym mieſcu/ y chwalili go zá Bogá Bábilońſcy. Y rzekł Krol Dánielowi: To iuż teraz rzec niemożeß/ by to nie był Bog żywy: á thák cześć á chwałe day mu. Y rzekł Dániel do Krolá Pánu Bogu mey cześć á chwałe dawam: bo on ieſt Bog żywy: A then nie ieſt Bog żywy: bo dopuść mi Krolu/ vyzrzyß że zábie ie Smoká thego/ bes miecżá/ bes kyiá. Y rzekł Krol/ dopußczam.

Wziął thedy Dániel Smoły/ y Sádłá/ y ſſerśći/ á zwárzył ie ſpołu: y náczynił gałek/ á dał w vſtá Smokowi: Y roſpukł ſie ſmok Y rzekł Dániel: otoż go mácie ktoregośćie chwalili. Co gdy vſłyſſeli Bábilończykowie roźiedli ſie bárzo: á zgromádźiwſſy ſie przećiw krolowi/ rzekli: Zydem ſie ſtał náß Krol: Belá nam ſkáził/ Smoká zábił/ krieża pobił. Y rzekli przyßedſſy do Krolá/ Wydáy nam Dánielá/ bo inácżey tedy y ćiebie y dom twoy wybiiemy. Obaczył Krol że go bárzo nálegáli: onym gwałtem przymußony/ wydał im Dánielá. Tedy oni wpuśćili go do Lwiey iámy/ y był tám ſześć dni. A w oney iámie było ſiedm Lwow/ y dawano im ná káżdy dźień dwoie bydłá/ y dwie owce: á ná ten czás nie dano im nic áby pożarli Dánielá. Danie: 6.

A był (ná then czás) Abákuk Prorok w żydowſtwie/ ten był náwárzył warzey/ y ná drobił chlebá ná miſeczkę/ y ſſedł ná pole chcąc donieść żeńcō. Tedy rzekł Angiot páńſki do Abákuká/ Nieś ten obiad ktory maß do Bábilonu Dánielowi/ ktory ieſt w iámie Lwiey. Y rzekł Abakuk/ Pánie/ Bábilonum nie widźiał/ á iámy nie wiem. Tedy wiał go Angiot páńſki zá wierzch głowy/ y nioſł zá włoſy głowy iego/ á poſtáwił go w Bábilonie nád iámą/ w prętkośći duchá ſwego. Y záwołał Abákuk/ mowiąc: Dánielu ſługo Boży/ weźmi then obiad/ ktoryć poſłał Bog. Y rzekł Dániel/ Wſpomniałeś ná mnie Boże/ á nie opuśćiłeś tych ktorzy ćie miłuią. Wſtawſſy tedy Dániel/ iadł. Ale Angiot páńſki poſtáwił záś wnet Abákuká ná mieſcu iego. Ezech: 8. 3. Reg: 17.

Przyſſedł potym Krol dniá ſiodmego/ by ożalił Dánielá: á przyßedł do Jámy/ y weyzrzał/ á otho Dániel ſiedzący miedzy Lwy. I záwołał wielkim głoſem Krol/ mowiąc: Wielki ieſteś Pánie Boże Dánielow Y wyćiągnął go ze Lwiey iámy. A záś one ktorzy byli przyczyną zátrácenia iego/ wpuśćił do iámy/ á we mgnieniu oká thuż przed nim pożárći. Hiere: 38. 1. Heſt: 7. Danie: 6.

Skonawa ſie Dániel Prorok.

Proroctwo Ozeassa Proroka.

Pisse o Báłwochwálstwie ludu Jsráelskiego/ známionuiac ie przez swowolna niewiáste/ y vpomina aby sie ku Pánu Bogu zás ná wrocili. A to iest pierwssy z mnieyssych Prorokow. Ma Kapitul: 14.



Cap: 1.

Z roskázánia Bożego poiał sobie Ozeasz Prorok zá żone niewiáste nierządna/ y miał z nia dzieci/ Co też to znáczyło/ y o iednym vstánowionym Pásterzu.

SLowo Pánskie kthore sie sthało do Ozee syná Beeri zá dni Oziaszá/ Joáthaná/ Achasa/ y Ezechiassá krolow Judskich/ y zá dni Jeroboámá sina Joás/ Krolá Jzráelskiego. Poczathek mowienia Páńskiego przez Ozeassá: Rzekł Pan do Ozeassá/ Idź weźmi sobie zá żone niewiaste nierzadna/ zrodźże z niey syny psotliwe: bo psotliwie bedzie psothe płodzić ziemiá od Páná. Tedy ssedł y poiał Gomer/ corke Debelá imowe: oná poczełá y porodziłá mu syná. Y rzekł Pan do niego: Názow go imieniem Jezráel: bo nie długo ieszcze temu/ że náwiedze krew Jezráhelá/ nád domem Jehu: y każe przestáć krolesthwu domu Jzráelskiego. A w on dzień/ zdruzgoce łuk Jzráelski w padole Jezráhel.

Leuiti: 21. Ezech: 44.

3. Reg: 21.

Poczełá ieszcze potym y porodziłá dziewke. J rzekł mu: Wzow imie iey/ Bez miłosierdzia: Bo iuż wiecey nie przyłoże bym sie miał zlutowáć nád domem Jzráelskim: ále zápámiethániem zápomnie o nich. A nád domem Judskim smiłuie sie/ y zbáwie ie w pánie Bodze ich: á nie zbáwie ich w łuku/ w mieczu/ woyna/ sskápámi/ y iezdnemi. Y ostáwiłá one ktora byłá/ Bes miłosierdzia. Poczełá zás y porodziłá syná. Y rzekł: Wzow imie ie°/ nie moy lud: Bo wy nie iesteście lud moj/ á ia nie bede Bogiem wászym. A bedzie liczbá synow Jzráelskich iáko piasku morskiego/ ktory bes miáry iest á nie bedzie policzon. A bedzie: ná onym mieyscu gdzie im beda mowić/ Nie lud moy wy: bedzie im rzeczono/ Synowie Bogá żywego. Y beda zgromádzeni synowie Judscy/ y synowie Jzráelscy pospołu: y postánowia sámi sobie głowe iedne/ á wynida z ziemie: bo wielki dzień Jsráelski.

4. Reg: 17. Gene: 49. 4. Reg: 19. Ioan: 19. Gene: 22. Ezech: 37.

Cap: 2.

Przywodzi ku pokucie lud Izráelski/á tym ktorzyby sie náwrocili obiecuie pocieche/ná koniec o nowym ludzie mowi.

VOwiedzcie bráciey wássey/Ludu moy: y siestrze wássey/ Mitosierdzia dostapitá. Sadzcie máthke wásse/ sadzcie bo oná nie iest zona moia: á ia nie maż iey. Niech odeymie psoty swe od oblicza swego/ y cudzołostwá swe/ z posrzod pierśi swoich: Hiere: 3. bych iey lepak nie zewlokł nágusczko/ á nie postáwił ták iáko ia mátká vrodzitá: á nie położył iey iáko pusthynia/ y nie postáwił iáko ziemie bezdrożna/ á nie vmorzył iey prágnieniem. Ezech: 16. A nád syny iey nie zmiłuie sie: bo sa synowie psoty: iż nierzadnie sie chowáią mátká ich/ wstydzitá sie ktora ie poczetá/ iż rzekłá: Poyde zá gámraty memi ktorzy mi dáia chleb y wodę/ weine moie y len moy/ oley moy/ y napoy moy. 4. Reg: 17.

A przeto oto ia ogrodze droge twoie cierniem/ y ogrodze ia párkánem/ á ścieżek swoich nie naydzie. I poydzie zá miłośniki swemi/ á nie poścignie ich: y bedzie ich ssukáć/ á nie naydzie: tedy rzecze/ Poyde/ á wrocę sie do mężá mego pierwssego: bo mi sie lepiey działo ná ten czás niżli teraz. Lucæ: 15. A tá niewiedziałá/ żem ia iey dał zboże/ y wino/ y Oley/ y Srebrom iey zámnożył y Złotho/ ktore vczynili Báálowi. Ezech: 16. Przeto obroce sie á pobiore zboże moie czásu swego/ y Wino moie czásu swego/ á wyswobodze weine moie y len moy/ ktore okrywáły sromothe iey. Hiere: 13. I teraz obiáwie głupstwo iey przed oczymá miłośnikow iey: á mąż nie wydrze mi iey z ręki moiey/ y każe vsthác wsselkiey rádości iey/ vroczystości iey/ nowym krieżycom iey/ Sobbocie iey/ y wssystkim swiethym czásom iey. Deute: 16. A záráże Winnice iey/ y Figę iey: o ktorych mowiłá/ płace á dochody tho moie sa/ ktore mi dali miłośnicy mogi: y położe ia w las/ y zpasse ia beśthia polna. Iudic: 2. & 10. I náwiedze nád nia dni Báálim/ ktorych zapalała zapał á przybirała sie w kolśtki y zaponki swoie/ y chadzała zá miłośniki swemi/ á omnie zapominała/ mowi Pan.

Dla tego tedy oto iá nia bede wodził/ y wywiode ia ná pustinia: y bede do sercá iey mowił. Iosue. 7. A dam iey winogrodniki iey z thego mieyscá/ y pádol Achor ku otworzeniu nádzieie: I bedzie thám śpiewáć według dni młodości swoiey/ y według dni wyścia swego z ziemie Egiptskiey. Iudic: 5. Exodi. 13. A bedzie w on dzien/ mowi Pan: bedzie mie zwáć/ Mąż moy: á nie bedzie mie náziwáć wiecey Bálim. I wyimie imioná Báálim z vst iey/ y nie bedzie wiecey pámiethác ná imioná ich. Leuiti: 26. A vczynie snimi przymierze w on dzien z beśtią polną/ y s ptakiem niebieskym y s czołgátnym zwierzęciem ziemskym: Isaiæ. 2. A łuk y miecz/ y woyne/ wygládze s ziemie: y każe im spác bespiecznie. Ezech: 16. I zrekuie cie sobie ná wieki: á poślubie cie sobie w sprawiedliwości/ y w sadzie/ y w miłosierdziu/ y w lutościách. A poślubie cie sobie w wierze: y bedzieß wiedzieć że ia Pan.

I bedzie ná on dzien/ wysłucham/ mowi Pan/ wysłucham niebiosá/ á one wysłuchaią ziemie: á ziemia wysłuchá pssenice/ y wino/ y oley: á te wysłuchaią Jezrahelá. I wsieie ia sobie w ziemie/ á smiłuie sie nád ona ktora byłá bez miłosierdzia. A rzeke memu ludu/ Lud moy iesteß thy: á on záß rzecze/ Bog moy iesteś ty.

Cap: 3.

O opuszczeniu Zydow/ y o oczekáwániu Messiaßá/ y o náwroceniu k niemu w ostáteczne dni.

I Rzekł Pan do mnie: Jeßcze idź/ miłuyże niewiáste ktora miłuie przyiaćiel/ y cudzołoznice: ták iáko miłuie Pan syny Izráelskie/ á oni poglądáią ná bogi obce/ á miłuią posládki iágod winnych. Ezech: 44. A wykopałem ia sobie zá pietnaście srebrnych/ y korcem ieczmienia/ y pułkorczym ieczmienia. Isaiæ. 28. Amos. 6. I rzekłem do niey/ wiele dni bedzieß mie czekáć: Nie bedzieß nierzadu plodziłá/ áni sie do mężá innego przytaczißie: ále y iáć też bede cie czekał. Abowiem przez wiele dni beda synowie Izráelscy siedzieć bez Krolá/ y bez Kriażecia/ y bez offiari/ y bez oltarzá/ y bez vbioru káplańskiego/ y bez obrázow odpowiedz dáiących. 2. Para: 15. A potym sie náwroca synowie Izráelscy/ y beda ßukáć páná Bogá swe^o/ y Dawidá Krolá swego: y beda sie lekáć ná imie páná/ y ná dobro iego w ostáteczny dzien. Ezech: 34.

Cap: 4.

Wylicza wiele złości Izráelitow.

SLuchayćie słowá Páńskiego synowie Izráelscy/ bo ma sad Pan s tymi ktorzy mieszkáią ná ziemi: Abowiem prawdy nie máß/ y nie máß miłosierdzia/ y nie máß wiádomości Bożey ná ziemi. Złorzeczeństwo/ ktamstwo/ y mężoboystwo/ y krádzieństwo/ y cudzołosthwo/

rozlały

rozláty sie po ziemi/ á krew sie krwie dotknetá. Dla tego bedzie plákáć ziemiá/ y záchorzeie á zemdleie kożdy ktory mieszka nániey/ pospołu y z bestyámi polnemi/ y z ptaki niebieskiemi: ále y ryby morskie zgromádza sie. Wssákoż iednák nie káżdy sadź: y niech niebedzie karan maż: Abowiem lud twoy iáko ći ktorzy sie przećiwiáia káplanowi. Y vpádnieß dzis/ á vpádnie thez y Prorok ſtoba: w nocy kazałem milczeć mátce twoiey.

Ysaiæ. 5. Malac: 1. Exodi. 19.

Vmilknął lud moy/ przetho że niemiał wiádomośći: Jżeś thy vmieietność odegnał/ odżone ćie też ábyś mi káplanem nie był: á zápomniátás zakonu Bogá twego/ zápomnie y ia synow thwoich. Według mnoſtwá ich/ thák mi zgrzeszyli: sławę ich we sromotę odmienie. Grzechy ludu bedą ieść/ áku nieprawośći ich/ podniosą dusse ich. Y bedzie iáki lud táki y káplan: á náwiedzę nań drogi iego/ y myśli iego oddam mu. Beda ieść á nie násycą sie: pśotę stroili/ á nie przestáli: iż Páná opuścili w nieprzystrzeganiu.

Leuiti: 6. Isaiæ. 24. Leuiti: 26. Michę: 6. Hagg: 1.

Pśotá/ Wino/ á pśáństwo/ te serce odeymuia: Lud moy od drzewá swego sie pytał á kij iego zwiastował iemu: bowiem duch pśoty ich zwiodł ie/ y pełnili nieczystotę od Bogá swego. Ná wierzchu gor ofiárowáli/ á ná pagorkách palili wonne rzeczy: pod Debem/ Thopolą/ y Therebintem/ iż dobry był ćień iego: przetho beda sie pśocić corki wásse/ y żony wásse cudzołożne beda. Nie náwiedzę ná corki wásse gdy sie beda swowolnie rzadzić/ y ná żony wásse/ gdy beda cudzołożyć. Bo też sámi z nierzadnicámi swa wolą płodzili/ á z niewieściuchy ofiárowáli/ á lud ktory nierozumie tego/ bedzie karan.

4. Reg: 1. 4. Reg: 17. Nume: 25.

Jesli thy niecnotę stroiß ludu Jśráelski/ niech wżdam niewystępuie przynamniey Judá: A niewchadzayćie do Gálgálá/ áni wstępuyćie do Bethawen/ áni przysiegayćie/ żywie Pan. Bo iáko Krowá buyna ták sie vchylił lud Jśráelski: teraz ie Pan bedzie pásł/ iáko bárankę ná przestrzeństwie. Vczesnikiem bałwánow Effráim/ opuść go. Odłączone są gody ich/ pśotliwie pśotę popełnili: kochali sie w thym gdzieby im przynieść sromotę obrońce ie°. Związał go duch ná skrzydłech swoich/ á beda od offiar swoich pohánbieni.

3. Reg: 12. Deute: 10.

Cap: 5.

pogroſtá Boża przećiwko kśiędzom zwodzićielom y ludu zwiedzionemu/ á że dáremnie ten ludzkiey pomoc ßuká/ kogo Bog opuści.

Słuchayćie thego káplani/ á dbále ná to báczćie domie Jśráelski/ y domy krolewskie pilnie słuchayćie: iż wam nádchodzi sąd/ iżeście sie stáli śidłem strażey/ y iáko sieć rościągniona ná gorze Thabor. A offiáry potoczyliście ná głębia: á ia náuczyćiel ich wssystkich. Ja znam Effráim/ á Jśráel nieskryt sie przedemną: bo sie theraz rospuścił w pśocie Effráim/ splugáwił sie Jśráel. Nieudádzą myśli swoich áby sie náwrocili ku Bogu swemu: bo duch wssech pśoty w posrod ich/ á Páná nie poználi. Y odpowie chełpá Jśráelska w twarz iego: y Jśráel/ y Judá vpádną w nie práwośći swoiey/ vpádnie też y Judás snie mi. Z trzodámi swemi/ y z stády swemi/ poydą ßukáć Páná/ á nie nayda: odiął sie od nich. Przećiwko Pánu wykroczyli/ że syny obce zrodzili: Teraz pożrze ie mieśiąc z ich cząśtkámi.

Ezech: 8. Hiere: 32. Oseæ. 7. Hiere: 3. Deute: 4. Ezech: 14.

Trabćie w trabę w Gábáá/ w trabę w Ramá: krzyczćie w Bethawen/ zá thylem twoim Beniámin. Effráim w spustoſſeniu bedzie w dzień skażenia: w pokoleniach Jśráelskich vkázałem wiáre. Stáli sie kśiążętá Judscy iáko ći co przymuią gránice: ná nie wyleie iáko wodę gniew moy. Potwarz ćierpi Effráim/ przekonany sądem: iż począł odchodzić zá smrody. Y ia iákoby mol Effráimowi: á iáko śpruchniałość domowi Judá. A obáczył Effráim niemoc swoie/ y Judás więzienie swe: y odsłedł Effráim do Assur/ á posłał do krolá Mśćićiela: A on niebedzie mogł was vzdrowić/ áni bedzie mogł rozwiązáć z was związek. Bom ia iáko Lwicá Effráimowi/ á iáko Lwiątko domowi Judskiemu: Ja/ ia pokápie y poyde: wezmę/ á niemáß ktoby mi wydárł. Szedßy wroce sie ná mieśce moie: áż vstániećie/ á bedzieście ßukáć oblicza mego.

Deute: 19. & 27. 4. Reg: 16. 2. Par: 28.

Cap: 6.

Náwroćiwßy sie lud ku Bogu/ z wielkim dußánym obiecuia sobie zbáwienie/ że Pan wiecey chce miłośierdzia niżli offiar/ á że od káplanow poßłá nieprawość.

Vtrapieniu swym ráno powstáną do mnie/ mowiąc: Podźćie/ á náwroćmy sie zás do Páná: boć on poimał/ y vzdrowi nas: vbiję/ y vleczy nas. Ożywi nas po dwu dniu: trzećiego dniá wzbudzi nas/ y bedziemy żyć przed oblicznośćią iego. Bedziemy wiedzieć/ y bedźiemy náśládowáć/ ábyśmy poználi Páná: Jáko świtánie przygotowáne iest wyśćie iego/ y

Iob. 5.

przyidzie

przyidzie nam iáko dessczᵒ wczesny y pozny ziemi. Coż ia tobie vczynie Effráim? Co vczynie y tobie Judá? Mitosierdzie wásse iáko obłok iutrzenny / y iáko rosá z zaránku przechodzaca. Przetoż ciosałem cie przez proroki / y zábiłem ie w słowiech vst moich á sądy thwoie iákoby swiátłość wynidą. Hiere: 7. Bom mitosierdzia chciał / á nie offiáry: y wiádomości Bożey wiecey niż zupełnych Gene: 3. offiar. A oni iáko y Adám przestąpili vmowę / thám wykroczyli przeciwko mnie. Gáláád miásto tych ktorzy czynią Bálwáná / zátłumioną krwią. A iákoby pásszęki mężow totrowskich / vczesnik káptáński / ná drodze zábijáiacych idące z Sychē: bo sprosną złość pobroili. Hiere: 18: W domu Jsráelskim widziałem rzecż okropną: tám psoty Effráimowe: splugáwił sie Jsráel. Ale y ty Judá złoż sobie żniwo / gdy náwroce więźienie ludu moiego.

Cap: 7.

Iáko sie odkrytá złość Effráimowá / y Sámárytá / áni sie náwrocili ku Bogu / áni go szukáli / á dla tego pomstę na nie wydáie.

Gdym chciał vzdrowić Jzráelá / odkrytá sie niepráwość Effráimowá / á złość Sámáryiey iż spráwowáli ktamstwo: á złodziey wßedł odzieráiąc / toth rzyk ná dworze. Aby lepak nie mowili w sercach swoich / żem ia spomiánał ná wßyßkę złość ich: Theraz ie oblegli wynaleźli ich / przed obliczym moim stali sie. Wezłości swey rozweselili Krola: á w omylnościach Romm. 1. swich kṙiążętá. Wßyth cy cudzołożnicy bedąc / iákoby piec zapalony od teᵒ co piecze ábo warzy: vspokoiło sie ná máły czás Matth: 13. miásto od zámießániá kwasu áż sie zákwaßiło wßyßko. Dni krolá nássego / poczęły Lucæ. 13. kṙiążętá ßáleć od winá: Wyćiągnął (krol) reke swoie z nágrawcámi. Bo przythulili serce swoie iákoby piec / gdy ná nie czynił zásadzki: Cáła noc spał piekąc ie / ráno sie sam podpalił / iáko ogień płomienny. Wßyci sie rozgorzáli by piec / y pożárli sędzie swoie: Wßyscy Krolowie ich vpádli / nie máß kthoryby wołał ná nie / ku mnie. Effráim sam sie miedzy ludźmi mießał: Effráim stał sie podpłomiennym chlebem / ktorego nie obrácáią. Jedli obcy śiłe iego / á on nie wiedział: Ale y śiwe włosy wysuły sie ponim / á on nie wiedział.

Oseæ. 5. A będzie sthłumioną pychá Jzráelská / przed obliczym ieᵒ: áni sie náwrocili do Páná Bogá swego / áni go ßukáli w tych wßyßtkich rzeczách. I stał sie Effráim iáko gołębicá zwiedziona / ktora sercá nie ma: Egiptu wzywáli (ná rátunk) do Assyriyczykow sie wdáli. A gdy iuż poyda / zárzucę ná nie sieć moie / iako ptháßká powietrznego potárgne ie / będę ie bił według słyßenia to wárzyßtwá ich. Biádá im / iż odeßli ode mnie: będą spustoßeni że wykroczyli przeciwko mnie: á iam ie odkupił / á oni mowili przeciwko mnie ktamstwá. I nie wołáli do mnie w sercu swoim / ále tylko wyli ná łoßkach swoich: Nád pßenicą y winem przezuwáli / y odstąpili ode mnie. A iam ie vczył y vmocnił ramiona ich / á oni przeciwko mnie myßlili złość. Wrocili sie áby byli bes iárzmá: stáli sie iáko łuk zdradliwy: Pádną od mieczá Kṙiążętá ich / od pierzchliwości iezyká swe. To vragánie á nátrzasánie ich w ziemi Egipthßkiey. 4. Reg: 16. Iſaiæ. 1.

Cap. 8.

O powiáda że Sámária mátá być ßtáżona y z cielcem swoim / od Nábuchodonozorá / dla Bálwochwalstwá: że też y miástá Judßkie miały być wypalone.

Gárdle thwoim niech będzie trabá / iáko Orzeł nád domem Páńßkim: przeto iż przeßthąpili przymierze moie / á zakon moy zgwałcili. Mnie będą wzywáć Bożе moy poználiśmy cie lud Jzráelski: Zárzucił Jzráel to co dobrego / nieprzyiaćiel będzie go prześládował. Oni krolowali / á nie zemnie: Kṙiążęty byli / á nie poznałem: ze złotá swego / y ze śrebrá swego / náczynili sobie Bálwánow / áby zágineli: Zárzucon ießth cielec thwoy o Sámária / rozpalił sie gniew moy ná nie: dokądże wżdy nie będą mogli być wyczyßczeni? Bo z Jzráelá y on ießt: rzemießnik go vczynił / á nie ießt Bogiem: bo w páięczę siatki obroci sie cielec Sámáryßki / ábowiem wiátr będą siać / a wicher będą żać: zdźbłá stoiącego nie máß w nim / vrodzay nie vczyni máki: co ießli vczyni / obcy ią ziedzą. Pożárt ießt Jßráel / stał sie teraz miedzy narodmi iáko naczynie plugáwe. Bo oni chodzili do Assur / Osieł dziki osobny sobie: Effráim dáry dáwáli miłośnikom swoim. Ale też y z mytą náymowáli narody / theraz że ie zgromádzę: á odpoczyną ná máły czás od brzemienia krolewßkiego y Kṙiążąt. Bo rozmnożył Effráim oltarze ku grzeßeniu: ßtáły sie mu oltarze ná wyßtępek: opißße mu rozliczne práwá moie / ktore iáko zá obce poczytáne ßą. Ofiáry będą przynośić / á będą ofiárowáć mięso / y będą ieść / á Pan ich nie przyimie: Teraz wspomni ná niepráwość ich / y náwiedzi grzechy ich / oni sie zás do Egiptu wroce / 4. Reg: 17. Ezech: 16. Deute: 17. 4. Reg: 17. Deute: 31. 3. Reg: 12. 3. Reg: 12.

Deute: 17. 4. Reg: 17. 4. Reg: 25.

Zapamietał Izraél ſtworzyciela ſwego/ á pobudował bożnice: Y Judás rozmnożył miáſthá obronne/ á ia ſpuſczę ogień do miaſt iego/ y popáli domy iego.

Cáp: 9.

Pan obleczjnie ná Iſráelá dla iego grzechow przepuſczi głod y niewolą/ á że mu nie beda w dziecne iego offiáry/ á iż w grzechách trwał á/ ná wieki beda odrzuczeni od Páná.

Nie weſel ſie Iſráelu/ nie ráduyſſie iáko ine národy: bos ſpłotę popełnił od Bogá twego/ miłowałeś zápłatę nád wſſyſtkie gumná pſzenice. Gumno y práſá nie náſpáſſie ich/ y wino omyli ie. Nie beda mieſſkáć w ziemi Páńſkiey: wrocił ſie Effráim do Egiptu/ á miedzy Aſſyryczyki ſplugáwione rzeczy iadł. Nie beda Pánu offiárowáć winá/ y nie beda ſie mu podobáć: Offiáry ich nie inácżey iáko chleb żałoſnych. Wſſyſcy ktorzyć beda ieść/ ſplugáwią ſie: bo chleb ich duſſe ich/ nie wnida do domu Páńſkiego. Coż bedzieçie czynić w dzien vroczyſtey/ w dzień ſwietá Páńſkiego: Abowiem oto ſſli od ſpuſtoſſenia: Egipt ie zbierze w kupę/ á Nemffis ie pogrzebie. Pożadliwe ſrebro ich pokrzywá odziedziczy/ Rzep w przybytkach ich. Przyſſli dni nawiedzenia/ przyſſli dni odpłácenia: wiedźcie Izráelá (być) głupiem Prorokiem/ ſſalonego mężá duchownego/ dla mnoſthwá niepráwośći twoiey (ſtáto ſie) też mnoſtwo ſſaleńſtwá. Stroż Effráimow z Bogiem moim: Prorok śidiem vpádu ſtał ſie po wſſyſtkich drogách iego/ ſſaleńſtwo w domu Bogá iego. Głeboce zgrzeſſyli/ iáko zá dni Gábáá wſpomni ná niepráwość ich/ á náwiedzi grzechy ich.

Hagge: 2. Ezech: 4. Iudic: 19. 1. Reg: 10. 4. Reg: 9.

Iáko ágody ná puſczey nálazłem Iſráelá: iákoby pierwſſe iábłká drzewá Figowego w wierzchu iego/ widziałem oyce ich: á oni weſſli do Beelfegorá/ y odłączyli ſie ná pohánbienie/ á ſtali ſie brzytkiemi iáko y one rzeczy ktore miłowáli. Effráim by pták odleciał/ ſławá ich od porodzenia/ y od żywotá/ y od poczęcia. Bo áczby y wychowáli ſyny ſwoie/ bez dziathek ie vczynie miedzy ludźmi: ále y biádá im gdy od nich odeyde. Effráim (ilem bacżył) iáko Tyrus było założone w pieknośći: á Effráim wywiedzie ku zábiciu ſyny ſwoie. Day im Páńie. Coż im daſz? Day im żrzwot bez dzieci/ y pierśi ſuche. Wſſyſtkie złośći ich w Galgále: bom ie tám nienáwidział: Dla złośći wynáleſkow ich/ z domu mego wyrzuce ie: Nie przyioże wiecey ábym ie miał miłować. Wſſyſcy Xiążętá ich odſtępuiący ſą. Porażon ieſt Effráim/ korzeń ich wyſuſzon ieſt/ owocu nikáki nie vczynią: Aby też y rodzili/ pobiye co namilſſe żywotá ich. Odrzuci ie Pan Bog moy/ bo go nieſłuchali/ y beda tułáczmi miedzy Narody.

Ioſue. 4.

Cap: 10.

Dla Bálwochwálſtwá Izrál dan w niewolą Aſſyryczykom/ á ieſt ſie nie nawroca oznáymuie co ich żiego podka.

Effaie. 5.

Máczká winna gáłęźiſta (ieſth) Izráel/ owoc zrownał ſie ſnia. Podług mnoſtwá owocu ſwego rozmnożył oltarze/ podług bynośći ziemie ſwoiey/ rozhoynił á rozmnożył ſie w Bálwániech. Rozdzielito ſie ſerce ich/ theraz że zginą: On połamie bałwány ich/ poburzy oltarze ich. Bo teraz rzekną/ Nie mamy krolá: bo ſie nie boimy Páná: á Krol coż nam vczyni? Mowćie ſłowá widzenia nieżythecznego/ á vczymćie przymierze z omylnośći: y zrodzi ſie iákoby gorzkość ſad ná zagoniech polnych. Krowy Betáwáńſkie chwáliły obywathele Sámáriyſcy: y płákał nád nym (to ieſt cielcem) lud ieg/ á kośćielni ſłudzy nád nim rádowáli ſie w ſławie iego/ iż przeprowadziła ſie od niego. Abowiem y on do Aſſyryey donieſion ieſt/ zá dar Krolowi Obrońcy/ zelżywość Effráimá poimá á bedzie ſie wſtydał Izráel ſwey woley. Ká zátá odeydź Sámáriya Krolowi ſwemu/ iákoby piáne ná wodzie. A beda wytrácone wyſokośći bałwáńſkie/ grzech Izráelſki: Rzep y oſet wyroſćie ná ich oltarzoch: A rzekną na gorám/ Przykryćie nas/ á págorkom/ Padńćie ná nas. Ode dni Gábáá zgrzeſſył Izráel/ tám ſtáli: nie zachwyći ich w Gábáá bitwá nád ſyny niepráwośći. Według chući mey ſkarze ie: zbiorą ſie ná nie ludzie/ gdy beda karáni dla dwu niepráwośći ſwoich. Effráim (ieſth iáko) iáłowicá ktora náuczono kochać ſie wmłodzbie/ á iam chodził po cudnośći ſſyie iey: Wſiede ná Effráimá/ bedzie orał Judás/ z orze ſobie zagony Jakob. Sieyćież ſobie w ſpráwiedliwośći/ á żnićie w vſtach miłoſierdzia/ odnowćie ſobie nowine: ále czás ſſukać Páná/ gdy przijdzie ten ktory was bedzie vczył ſpráwiedliwośći. Zorálićie niepobożność/ żeliśćie niepráwość/ iedliśćie owoc mátáctwá: iżeś dufał w drogách twoich/ y w mnoſtwie dużych mężow twoich. Powſtánie rozruch á trwogá w ludu twoim: á wſſyſtkie obronne mieyſcá twoie

Lucæ. 23. Apoca: 6.

Iudic: 10.

Matth: 12.

Res tempora o fides
Vſal drugi Samaro

Iudic: 8. beda zburzone/ iáko zburzon iest Sálmá-
ná/ od domu onego krory pomścił Báálá
w dzień bitwy/ gdy mátkę o syny rostrącił.
Ták wam vczynił Betel/ od oblicza zlosli-
wych niepráwośći wássych.

Cap: 11.

Pan Bog przypomina dobrodzieystwá swe/ á ka-
rze niewdzięczność ludu swego.

Exodi. 3. & 6. Matth: 2: Exodi. 32. 3. Reg: 11. 4. Reg: 10. JAko záránek przechodzi/ thák
przeminął Krol Jsráelski. Bo
(poki był) Jsráel (iáko) dzie-
cie/ vmiłowałem go: á z Egi-
pthu wyzwałem syná moiego.
Wołáli ich/ ták odessli od oblicza ich: Bá-
álimowi offiárowáli/ á Bálwanom obiá-
towáli. A ia iáko piástun był Effráimow/
nosiłem ie ná ręku moich: á niewiedzieli że
bym ie leczył. W powroskách Adámowych
pociągnę ie/ w zwiaskách miłośći: Y będę
im iáko podnossący iárzmo nád policzki ich:
y skłonię sie knie[e] aby iadł. Nie wroći sie
do ziemie Egiptskiey/ y Asur on iesth Krol
iego: bo sie niechcieli náwrocić. Począł sie
miecz w mieściech iego/ y wynissczy wybrá
ne iego/ á poie głowy ich.

Exodi. 16. A lud moy ważąc sie ná vmyśle będzie o-
czekawał náwrocenia mego: ále iárzmo
będzie im pospołu włożone/ ktore nie bę-
dzie odięte. Jákoż cię dam Effráim/ ob-
ronię cię Jsráelu: Jákoż cię dam iáko miá
sto Adámá/ położę cię by Seboim: Náwro
ciło sie we mnie serce moie/ záras záfráso-
wáłá sie żáłość moiá. Nieuczynię popędli-
wośći gniewu moiego: nie obroce sie á-
bym wytrácił Effráimá: Bo ia iestem
Bog/ á nie człowiek: W posrzod ciebie świe
ty/ á nie wnidę do miástá. Zá Pánem będą
chodzić/ Lew ryczeć będzie: bo on będzie
ryczał/ y będą sie lękáć synowie Morscy. Y
Gene: 19. Deute: 29. Apoca: 5. odlecą iáko ptak z Egiptu/ y iáko Gołębi-
cá z ziemie Asyryiskiey: y posthánowie ie w
ich domiech/ mowi Pan. Podssędł mię Ef-
fráim w kłamstwie/ á w zdrádzie dom Js-
ráelski: Ale Judás świádek zstąpił z Bo-
giem y z swiętymi wierny.

Cap: 12.

O pisanie pomsty Jsráelowi/ spomina dobrodzie-
ystwá Páńskie ktore czynił Jakobowi/ wywánie ludu
przed proroki/ á gámi Bálwochwálstwo w Gálłáád.

4. Reg: 16. Isaiæ: 37. EFfráim páśie wiátr/ á chodzi
zá gorącem: Cáły dzień kłam-
stwo y spustoszenie rozmnaża.
A przymierze z Assyryczykámi
vczynił/ y Oley do Egiptu no-
sił. Przetoż sąd Páński z Judą/ á náwie-
dzenie nád Jakobem: według drog iego/ y
według wynálesków iego odda mu. W ży-
wocie podsędł brátá swego: á w mocy swey
zdárzyło mu sie z Angiołem. Y przemogł
Angiołá/ á był posilon: płákał y prosił go:
w Betel go nálazł/ y tám mowił snámi. A
Pan Bog zastępow/ Pan pámiątká iego.

Gene: 25. Gene: 32. Gene: 35. Y thy do Páná Bogá twego nawroćiś
sie: Miłosierdzia y sądu przystrzegay/ á
miey nádzieie w Bodze thwoim zawżdy.
Chánáán w ręce ie[o] wagá zdrádliwa/ po-
twarz miłował. Y rzekł Effráim: Wßákże
wżdy zbogáciłem sie/ nálazłem sobie Bál-
waná: Wssystkie roboty moie nie naydą mi
niepráwośći ktorąm zgrzessył. A ia Pan
Bog twoy z ziemie Egiptskiey/ iesszcze ká-
że siedzieć w namiećiech/ iáko we dni świą
thecżne. Y mowiłem przez proroki/ y iam
widzenie rozmnożył/ y w ręce Prorockiey
iestem przypodoban. Jesli w Gálłáád Bál-
wan był/ tedyć poprożnicy w Gálgáł wo-
łom offiárowali. Bo y ołtharze ich/ iáko
kopy po zagoniech ná roli.

Deute: 12. & 14. Vćiekł Jakob do kráiny Syriey/ y służył
Jsráel zá żonę/ y dla żony pásł trzodę. A záś
przez Proroká wywiodł Pan Jsráelá z E-
giptu: y przez Proroká záchowan iest. Ku
gniewu mię pobudził Effráim w gorzko-
ściách swoich/ á krew iego nań przyidzie/
á zelżywość iego przywroći mu Pan iego.

Gene: 28.

Cap: 13.

O náymuie Bálwochwálstwá Effráimowe/ y karániá zá nie/ ná końcu o stánieniu śmierći piekielney znáć
dáie.

Exodi. 20. Deute: 8. Deute: 32. BDY mowił Effráim/ strách z-
diał Jsráelá: y zgrzessył w Bá-
ál/ á vmárł. A theraz iesszcze
przydáli ku grzesseniu: Y vczy-
nili sobie Bogá vlánego z srze-
brá swoiego/ ná podobieństwo Bálwá-
now/ spráwá rzemieślniczá to wssystko iest.
Tym oni mowią/ offiáruyćie ludzie/ ćiel-
com modłe dáiąc. Dla thegoż będą iáko o-
błok záránkowy: y iáko rosá iutrzenna prze
chodząca/ iáko proch od wichru pochwy-
cony z gumná/ y iáko dym z komi[n]. Ale ia
Pan Bog twoy z ziemie Egiptskiey: á Bo-
ga chybá mnie niezwieß/ y zbáwićielá nie-
máś krom mnie. Jam cię poznał ná pu-
styni/ w ziemi spustossátey. Przy pástwi-
skách swoich nápełnili sie/ y náśycili sie: Y
podnieśli serce swoie/ á zápámiętáli mię. A
ia będę im iáko Lwicá/ iáko Rys ná dro-
dze Assyryiskiey. Zábiegnę im by Niedź-
wiedzicá gdy iey zábiorą niedźwiádki/ y

roſtárgam wnętrza wątroby ich: y ſtrawie ie thám iáko Lew/ źwierz polny roſthárga ie.

Iob. 22. Zátrácenie twoie Iſráelu/ thylko wemnie ieſt ráthunek twoy. Gdzieß ieſth Krol twoy? ieſli kiedy nawięcey teraz niech ćię wyſwobodzi/ we wſſyſtkich mieśćiech twoich: (gdzieß oni) ſędziowie twoi/ o ktho-

1. Reg: 8. rycheś mowił: Day mi Krole y Kriążethá. Dam ći Krolá w popędliwośći moiey/ á odeymę w zágniewániu moim. Związáná ieſt niepráwość Effráimowá/ zátáiony grzech iego. Bołeśći niewiáſty rodzącey przyidą nań/ on ieſth ſyn niemądry. Abowiem teraz nieſtánie w ſtárćiu ſynowſkim Z ręki śmierći wybáwię ie/ od śmierći odkupię ie: będę śmierćią twoią o śmierći/ kąſániem twoim będę o piekło/ poćiechá ſkrytá ieſt od oczu moich. Bo on będzie między bráćią dzielił: á przywiedzie wiátr żący Pan s pußczey przychodzący: y wyſuſſy promienie iego/ á ſpuſtoſſy zdroy iego/ y on rozſtárga ſkárb wſſelkiego naczynia pożądliwego.

będę śmiercią o śmierći

Cap: 14.

Vpomina Izráelá ku nawroceniu do [illegible] go/ kćiemu ie przywodzi obie[illegible] tych dobrych rzeczy.

Niech záginie [illegible] gorſkośći pob[illegible] iego: od mie[illegible] dziáthki má [illegible] roztraceni/ [illegible] niech będą rośćięte. Náw[illegible] Pánu Bogu twe[illegible]: boś v[illegible] śći twoiey. Wezmićie s[illegible] wroććie ſie ku Pánu: mow[illegible] wſſelką niepráwość/ á pr[illegible] damy ćielce warg náſſych [illegible] zbáwi/ ná konie nie wſi[illegible] dziem więcey mowić/ B[illegible] wy rąk náſſych: bo ſie nád[illegible] bie ieſth ośiroćiáłym ſmił[illegible] pothárcia ich/ będę ie do[illegible] wał: bo ſie odwroćiłá p[illegible] od nich. Będę iáko roſá[illegible] s ſiebie wypuſſczáć pło[illegible] ſie korzeń iego iák[illegible] re gáleźi iego [illegible] iego: á [illegible] ca ſie [illegible]

ctwo Joela Proroka.

isse o spustoszenin ziemie Judskiey czter
natac áby sie ku Pánu Bogu lud Zydowski náwrocił.

Na Kapitul 3.



nidźcie / leżcie ná worze służebnicy Bogá moiego / boć zginęłá z domu Bogá wássego zbożna y napoyna ofiárá. Poświęcaycie post / zowćie zbor / zgromádzaycie stháre wßystki obywátele ziemie / do domu Bogá wássego: wołaycież do Páná / ach / ach / ách dniowi: boć iuż blisko iest dzień Páński / á iáko by spustoßenie od mocnego przyidzie. Ż zaż nie przed wássemi oczyma pokármy zá ginęły z domu Bogá nássego / wesele y rozrádowánie? Pognity dobytki w gnoiu swoim / zburzone sa stodoły / rozmiotáne sa spiżárnie: bo pohańbiona iest pßenicá. Przecż ieżáł dobytek / ryczáły trzody sthádá? Bo nie máią pástwy: Ale y trzody owiec wyginęły. Ktobie Pánie wołáć będę: ábowiem ogień poiadł co piękniey ßse rzeczy ná puszczy / á płomień popalił wßystkie drzewá kráiny. Ále y beßtye polne iáko plác kthory prágnie dżdżá nie mátego / wzgładáli do ćiebie. bo wyschły sthudnice wod / á ogień pożárł co piękniey ßse rzeczy ná puszczy.

Joel. 2.

3. Reg: 18.

Cap: 2.

Każe oznamić thraba przyßćie nieprzyiaćielstkie / y przywodzi lud ku pokucie / á náwroconym wielkie pofortunienie ná wßem obiecuie.

TRabćie w trabę ná Syonie / z płáczę krzyczćie ná świętey gorze moiey / niech sie záfrásuią wßyscy obywátele ziemie: Bo przychodzi dzień Páński / á iuż blisko iest / dzień ćiemności y mroku / dzień chmurny y wichrowáty: Jáko zorzá rozpłynęłá sie nád gorámi / (ták) lud mnogi y mocny. Nie był mu podobny od początku / y po nim nie będzie do láty rodzáiá á rodzáiu. Przed obliczym iego ogień pożyráiący / á zá nim wypalaiący płomień: Jákoby ogrod rozkoßy ziemiá przed nim / á zánim pustynia puszczey: áni iest kthoby przed nim vćiekł. Jákoby poyrzenie końskie poyrzenie ich: á iákoby iezdni ták pobieżą.

Zopho: 1. Amos. 5.

Joel. 3. Matth: 24.

Jáko tárkoth wozow ná wierzchu gor wyskoczą / iáko ssum płomieniá ogniá palącego słomę / iáko lud mocny gotowy ku boiowi. Od oblicza iego będą dręczeni ludzie wßyrkie twarzy obrocą sie w gárniec. Já ko mocni pobieżą / iáko mężowie woienni wskoczą ná mur: Mężowie po drogach swoich będą chodzić / á nie vsthapią od ścieżek swoich. Żaden brátá swego nie będzie ćisnął / wßyscy swym torem będą chodzić: Ale y okny będą wypádać / y nie stłuką sie. Do miásthá wnidą / po murze będą biegáć: ná domy wsthapią / okny będą wiázić / by złodzieie. Od oblicza iego zádrżáłá ziemiá / zrußyły sie Niebiosá: Słońce y kśiężyc záćmiły sie / y gwiazdy záwściągnęły iásności swey. A Pan dał głos swoy przed obliczym woyská swe° / bo bárzo wielkie sa obozy iego / iż mocne / y czyniące słowo iego. Ábowiem wielki iest dzień Páński / á bárzo strásliwy: A ktoż go znosi? A ták teraz to mowi Pan: Náwroććie sie do mnie w zupełnym sercu wássym / w poście / y płáczu / y w rozrzewnieniu. A rodzieraycie serca wásse: á nie ssáty wásse: á náwroććie sie do Páná Boga wássego: Boć iest dobrotliwy y miłosierny / ćierpliwy y mnogiego miłosierdzia / y káiący sie nád złością. A kto to wie náwrocili sie / y odpuścili Bog / y zostáwili po sobie błogosłáwieństwo? Zbożna y napoyna ofiárá Pánu Bogu nássemu. Trabćie w trabę ná Syonie / poświęcaycie post / zżywaycie zbor / zgromádzaycie lud / poświęcaycie kościoł / zbieraycie stáre / zgromádzaycie dziatki máłe / y te kthore ieszcze przy piersiach: niech wynidzie oblubieniec z łożá swe° / á oblubienicá z namiotu swe°. Miedzy kruchtą á miedzy ołtarzem / będą płákáć Káplani służebnicy Páńscy: á będą mowić / Przepuść Pánie / Przepuść ludu twemu / y nie daway dziedzictwá twego ná vrągánie / by nád nimi mieli pánowáć narodowie. Czemuż mowią miedzy ludźmi / Gdzież iest bog ich? Rozżalił sie Pan ziemie swoiey / y przepuścił ludu swemu. A odpowiedział Pan / á rzekł do ludu swego: Oto ia ześle wam zboże / y wino / y oley / y będźiećie iemi nápełnieni / á nie dam was więcey ná posmiech miedzy narody. A tego ktory od pułnocy iest / dáleko odżone od was: á wypędzę go do ziemie bezdrożney y puśtey / oblicze iego przeciw morzu od wschodu / á ostátek iego áż do Morzá ostátniego: y wznidzie smrod iego / á wsthapi zgnilość iego / iż pyßnie czynił. Nie boy sie ziemio / rozráduy á wesel sie: boć wielmożnie Pan vczyni: Nie chćieycie sie báć zwierzętá (tey) krainy / boć wzrosły śliczności puszczey / boć drzewo przyniosło owoc swoy drzewo figowe y winnicá dáły vżytek swoy. A synowie Syońscy ráduycie sie / y weselćie sie w Pánie Bodze wássym: bo wam dał náuczyćielá spráwiedliwości / y każe spáść do was dżdżowi záránkowemu y wieczornemu iáko y spoczątku. A będą gumna nápełnione zbożym / y będą práśy opływáć winem / y oleiem. A náwetuie wam lat ktore poiádłá śárańcza / chrząszcz / y rdzá / y gąsienicá: możność moiá wielká kthoram zesłał ná was. A będźiećie ieść vżywáiąc / y będźiećie násyceni: á będźiećie chwalić imie Páná Bogá wássego / kthory swámi dziwne

Przepuść

Deute: 32.

Leuiti: 26. Deute: 11. & 18.

rzeczy vczynił/ y nie bedzie lud moy pohańbion ná wieki. Y bedzyecie wiedzieć iż w pośrzodku Izráelá ia iestem: A iż ia Pan Bog wáß/ á nádeń niemáß wiecey: y nie bedzie pohańbiony lud moy ná wieki.

Numer: 11. Isaiæ. 44 Ezech: 36 Actor: 2.

Y stánie sie potym/ wyleie duchá moiego ná wßelkie ciáło: a beda prorokowáć synowie wássy/ y corki wásse: Stárcowie wássy beda miewáć sny/ y młodzieńcy wássy beda widzyc widáć. Ale y ná sługi moie/ y ná służebnice moie/ w one dni wyleie duchá moiego. A vczynie cudá ná niebie/ y ná ziemi/ krew/ y ogień/ y páre dymowa. Słońce sie we ćmy obroći/ á kśiężyc w krew: pierwey niżli przyidzie Páński dzien wielki y strássliwy. Y bedzie: kożdy ktoryby wzywał imieniá Páńskiego/ zbáwion bedzie: Bo ná gorze Syońskiey/ y w Jeruzálem/ bedzie zbáwienie/ iáko powiedział Pan/ y w zostatkach ktore Pan wzowie.

Roma: 10

zbawion

Cap: 3:

Grozi Pan wielkie vtráptenie pogánom/ ktorzy lud tego dreczyli/ á że ie mial sądzić w padole Jozáphát/ studnicá z domu Páńskiego wynidzie/ y Zydowská ziemia wiecznie bedzie mießkána.

Bowiem otho w one dni/ y ná on czás/ gdy náwroce wießenie Judskie/ y Jerozolimskie: zgromádze wßystkie národy/ y zwiode ie do padołu Jozáphát: y bede sie tám snim gádáć o ludu moim/ y o dziedzictwie moim Jsráelskim/ ktore rosprossyli miedzy narody/ y ziemie moie podzielili. A o lud moy rzucáli los: y dáli dziecie do nierzadnego domu/ á dzieweczke przedáli zá winо áby pili. Ale coś mnie zwámi Tyrze/ y Sydonie/ y wßystka gránico Palestyńska? y zali sie wy nádemna pomścićie? A ieśli sie wy nádemna pomścićie/ bárzo rychło odwetuie wam ná głowe wásse. Abowiem srebro moie y złoto zábrałiście/ y pozadliwe y co cudnieysse rzeczy moie/ w nieslyście do bożnic wássych. A syny Judskie/ y syny Jerozolimskie przedáliście synom greckim/ ábyście ie co nádaley wyrzućili od gránic ich. Oto iá wzbudze ie z mieśca onego ná ktoreście ie záprzedali: á obroce od płáthe wasse ná głowe wasse. Y záprzedam syny wasse/ y corki wasse przez rece synow Judskich: á zaprzedádzą ie Sabeyczykom národowi bárzo dálekiemu/ iż Pan ták mowił.

Hiere: 50. Abdielis. 1.

Głoście to miedzy národy/ pośwíácayćie woyne/ zbudzćie duße á vdatne: Niechay wstapia/ niech przystępia/ wßyscy mężowie woienni. Zkuićie pługi wasse ná miecze/ á motiki wásse ná włocznie. Słáby niechay mowi/ że iá iestem mocny. Wystoczćie/ á przydzćie wßytcy narodowie okoliczni/ y zbierzćie sie. Tham każe poledz Pan dużym mężom twoym. Niech powstáną/ y wstapią národowie do padołu Jozáphát bo tám bede siedział/ zebym sądził w wßystkie národy okoliczne. Poślićie sierpy/ bo sie iuż dostáło żniwa: Chodzćie/ á zeydzćie/ boć iuż pełna iest prasá przelewa sie z pras: bo sie rozmnożyła złość ich. Lud/ lud/ w padole Rozsiekánia: Bowiem blisko iest dzień Páński w padole Rozsiekánia.

Isaiæ. 2.

Słońce y Kśiężyc záćmiły sie/ y gwiazdy záwćiągnęły blasku swego. A Pan z Syonu bedzie ryczał/ y z Jeruzálem wyda głos swoy: á zrussa sie Niebá y ziemiá/ á Pan przedsie nádzieią ludu swego/ y mocnoś synow Jsráelskich. A bedziecie wiedzieć iż ia Pan Bog wáß/ mieśkáiący ná Syonie ná gorze swietey moiey. Y bedzie Jeruzálem swiete/ á obcy niepoyda przez nie wiecey. Y stánie sie w on dzień/ bedzie zgor kápáć słodkość/ z pagorkow popłynie mleko á wßystkiemi źrzodły Judskiemi pocieką wody: á studnicá z domu Páńskiego wynidzie/ á odwilży strumień Cierniowy. Egipt w spustłosseniu bedzie/ á Idumea pusscią zátrácenia: zá to iż niepráwie czynili przeciwko synom Judskim/ á przelewáli krew niewinna w ziemi swoiey. A w Zydowskiej ziemi ná wieki bedzie mieśkano/ y w Jeruzálem do rodzáiu á rodzáiu. Y oczyśćże krew ich: ktoryem był nie oczyścił: á Pan bedzie przemieśkawał ná Syonie.

Ioelis. 2. Isaiæ. 13. Hiere: 25. Amos. 1.

Apoca: 14.

Amos. 9.

Hiere: 46. Hiere: 49.

Ezech: 25. 27 & 28. Amos. 1.

miod y mleko

Koniec Joelá Proroká.

Proroctwo Amosa Proroka.

Then pisze o złośćiách Zydowskich y Pogáńskich/ O przyszłym gniewie y pomśćie Bożey: náwodzi ku pokućie: y opowiáda náprawienie konieczne. Ma Kapitul: 9.



Cap: 1.

Czás prorokowánia Amossá Proroka/ pomsthá Páńska ná kráiny Dámászku/ Filistynow/ Thyru/ Idumey/ y synow Ammon.

SLowá Amosá/ ktory był miedzy Pástherzmi Thekue: kthore widział nád Isráelem zá dni Ozyaszá krolá Judskiego/ y zá dni Jeroboámá syná Joásá Krolá Isráelskiego/ a przed dwiemá láth drzenia ziemie. A rzekł: Pan z gory Syonu bedzie ryczał/ á z Jeruzálem wyda głos swoy: Y rzewno płákáły ochedożne rzeczy pásterskie y wygorzał á wysechł wierzch Kármelu.

4. Reg: 15.
4. Reg: 14
Hiere: 25.
Ioelis. 3.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi złośćiámi Dámásskowemi/ y nád cztermi nienáwrocę go/ przeto iż młoćili żeláznemi wozy Gáláád. A zesle ogień ná dom Azaelow/ y pożrze domy Benádábowe. A zetre regiel Dámásskow: y wytrácę przemiesskáwáiacego z polá Báłwáńskiego/ y trzymáiacego berło z domu roskossy: á bedzie przeniesion lud Syriyski do Cyrenen/ mowi Pan.

Isaiæ. 17.
Hiere: 49.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi grzechy Gazey/ y nád cżthermi nie náwrocę iey: przeto że przeniesli więzienie doskonáłe/ áby ie zámkneli w Idumey. A zesle ogień ná mur Gazey/ y pożrze domy iego. Y wytrácę obywátele z Azotu/ y trzymáiacego berło z Asskáloná: y obrocę rekę moię nád Akkaron/ y wyginie ostáthek Filisthynow/ mowi Pan.

Zacha: 9.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi grzechy Tyru/ y nád cżtermi/ nie náwrocę go: przeto iż zámkneli więzienie doskonáłe w Idumeiey/ á nie wspomnieli ná przymierze bráterskie. A zesle ogień ná mur Tyrski/ y popali domy iego.

Ioelis. 3:
3. Reg: 5.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi złośćiámi Edom/ y nád cżtermi/ nie ná-

Abdielis. 1.
Hiere: 4

Gene: 27. wroce go: przeto iż prześládował mieczem bráta swego / y zgwałćił miłosierdzie iego y dzierżał długo pierzchliwość swoie / á zá gniewánie swoie miał w sobie áż do końcá. Zpusscże ogień ná Themán / á popalił domy Bozry.

Tho mowi Pan: nád trzemi sprosnemi grzechy synow Ammon / y nád cztermi nie náwroce go: przeto iż rozćinał brzemienne w Gáláád ku rozprzestrzenieniu gránić swoich. A podniece ogień ná murze Rábbá / y pożrze domy iego w krzyczeniu w dzień woyny / y w wichrze / w dzień zrussenia. Y poydzie Melchon do więźienia sam: y kxiążetá iego społu / mowi Pan.

Hiere: 49. Ezech: 21. & 25.

Cap: 2.

Pomstá Páńska nád Moáb / Juda / y Izráelem / á tym grozi tákowe wytrácenie ktoremu vyść niebeda mogli / że wziawssy wielkie dobrodzieystwá od Páná / niebyli tego wdzieczni / á owssem zakon iego odrzućili.

Tho mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Moáb / y nád cztermi y nie náwroce go: przeto że spalił kośći krolá Idumeyskiego áż na popioł. A spusscże ogień ná Moáb / y pożrze domy Káryoth: y zdechnie od dzwieku Moáb / od brzmienia trąby: á wytráce sędziego z pośrzodku iego / y wszystkie Kxiążetá iego wybiie snim pospołu / mowi Pan.

Isaiæ. 15. & 16. Hiere: 48. Ezech: 25.

Tho mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi grzechy Judskiemi / y nád cztermi nie náwroce go: przeto że odrzućił zakon Páński / y przykazánia iego nie strzegł: bo ie oszukáli Báłwáni ich / zá ktoremi byli odessli oycowie ich. A spusscże ogień ná Judę / y wypali domy Jerozolimskie.

Micheæ. 1.

Tho mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi grzechy Jsráelskiemi / y nád czthermi / nie náwroce go: zá tho iż przedał zá Srebro spráwiedliwego / á vbogiego zá boty. Ktorzy skruszáią bárziey niż proch ziemski głowy vbożuchnych / á drogi pokornych ludzi thępią: á syn y oćiec iego ssli do dziewczki / áby zgwałćili świethe imię moie. A ná szátách zastáwnych legáli wedle kożdego ołtarzá: y wino potępionych pijáli w domu Bogá swego. Gdyżem iá wykorzenił Amorreuszá od oblicza ich: ktorego wysokość / (byłá iáko) wysokość Cedrow: był też dużym iáko Dąb: á ia sthárłem owoc iego ná wierzchu / á korzenie iego z dołu. Ja iestem kthorym wam tho spráwił ábyśćie wyssli z Egiptu: y wodziłem was po puszczey czterdzieśći lat / ábyśćie osiedli ziemie Amorreussowe. Y wzbudziłem (niektore) z synow wássych ná Proroki / y z młodzieńcow wássych Názáreyczyki: á za nie thák iest synowie Jsráelscy / mowi Pan: A szynkowáliśćie Názáreyczykom wino: y prorokom roskázowáliśćie / ták mowiąc: Nie prorokuyćie. Otoż ia będę zgrzytał ná was iáko więc skrzypi woz bárzo nałożony siáná. Y zginie vćieczká od prętkiego / á mocny niebędzie miał siły swoiey / y duży nie zbáwi dusse swoiey: á ten co trzyma łuk nie osthoi sie / y prętki niezáchowa sie nogámi swemi / áni ten co wsiada ná koniá záchowa dusse swoiey: y śmiáłego sercá mąż / miedzy mocnemi nági vćiecze w on dzień / mowi Pan.

Nume: 21. Deute: 2. Nume: 13. Exodi. 14. Deute: 18.

Nume: 6. Hiere: 11.

Cap: 3.

Pomstá Bożá nā lud Jsráelski / że drogi Boże porzućili / y o skáżeniu ich Báłwánow.

Słuchayćie słowá Páńskiego / ktore mowił Pan o was synowie Jsráelscy: o wssystkim narodzie kthorym wywiodł z ziemie Egiptskiey / mowiąc: Jednom tylko was poznał ze wszech narodow ziemskich: á przeto thez náwiedzę ná was wssysthkie niepráwośći wásse. J zaß będą dwá pospołu chodzić / niebędąli stworni á zgodni? Y zás będzie Lew ryczał w lesie / chybá żeby miał łup swoy: Jzáś Lwie wyda głos z łożyská swego / iesli czego niepoima? Zali wpádnie ptak w sidło zástáwione ná ziemi / bez ptassniká? Odeymąli sidło z ziemie pierwey niż co vwiąźnie? Gdy trąbá zábrzmi w mieśćie / zaß sie lud nieprzeleknie? Y zaß będzie co złego w mieśćie / ktorego Pan nieuczynił? Abowiem nie vczyni Pan Bog słowá / áż pierwey obiáwi tháiemnicę swoię sługam swoim Prorokom. Lew będzie ryczał / ktoż sie niebędzie bał? Pan Bog mowił / Kthoż niebędzie prorokował?

Deute: 4. Iob. 6.

Ogłassayćie to w domiech Azotskich / y w domiech ziemie Egiptskiey: á mowćie / zchodźćie sie ná gory Sámáriyskie / á ogłądayćie szaleństwá mnogie w posrzodku iey / y te co potwarz ćierpią w táiemnych gmáchách iey. A nieumieli czynić nic práwego / mowi Pan: Skárbiąc niepráwość / y wydártki w domiech swoich. Przetoż tho mowi Pan Bog: Vćiśniona y obleżona będzie ziemiá: y będzie z ćiebie zdártá moc twoiá / á rozerwáne będą domy twoie.

To mowi Pan / Jáko gdy by wyrwał pásthérz z pászczeki Lwiey dwie goleni / álbo kray vchá: ták będą wyrwáni synowie Jz-

ráelscy ktorzy mieszkáią w Sámáryey/ w kącie łożká/ y ná kołdrze Dámásskowey.
4. Reg. 16. & 17. Słuchayćie/á oświádczayćie w domu Jákobowym mowi Pan Bog wszech zastępow: iż w on dzień/ gdy poczynę náwiedzáć przestępstwá Jsráelskie/ náwiedzę y nań/ y ná ołtárze Bethelskie: á będą obćięte rogi v ołtarzá/ y vpádną ná ziemię. I skarzę dom zimny z domem letnim/ á záginą domy z kości słoniowych/ y będą rozmiotáne wiele domow/ mowi Pan.

Cap: 4.

Grozi żonám ludzi mocnych/ pod imieniem Krow/ grozba chce przywieść syny Jsráelskie ku náwroceniu do páná Bogá swego.

SŁuchayćie słowá tego Krowy tłuste/ ktore iesteśćie ná gorze Sámáryyskiey: ktore potwarzacie niedostátecznę/ á przełá mniećie vbogie: ktore mowićie pánom wászym/ przynieśćie á będziemy pić. Przysiągł Pan w Swiątnicy swoiey/ że oto dni przyidą ná was/ á będą was podnośić ná drzewcách/ á ostátki wásse w gárncach wráiacych. A z skrytemi dziurámi wynidzie iedná do drugiey/ a będziećie wyrzucone do Armon/ mowi Pan.

Iosue. 16. 3. Reg: 12. Oseæ. 4. Oseæ. 9. & 12. Chodźćież do Betel/ czyńćież thám niecnotliwie: do Gálgalá/ á rozmnażayćie przestępsthwo: y ofiáruyćie poránu ofiáry wásse/ przez trzy dni dziesięćiny wásse. Ofiáruyćież też z kwáśonego chwałe: á názywayćie dobrowolne ofiáry/ y zwiástuyćie: bośćie tego chćieli synowie Jsráelscy/ mowi Pan Bog. Stądże y ia dálę wam stretwienie zebow we wszech miástach wászych/ y niedostátek chlebá po wszystkich mieścach wászych: á nie náwroćiliśćie sie do mnie/ mowi Pan. Jam też zákazał dżdżowi do was gdyż ieszcze trzech mieśięcy niedosthawáło do żniwá: y dżdżyłem ná iedno miásto/ á ná drugie miásthо nie puśćiłem dżdżá: iedná część dżdżem iest polána/ á część ná kthoram dżdżá nie dał/ vschłá. A zeszły sie dwie álbo trzy miástá do iednego miástá áby pili wodę/ y nienásyćili sie: á nie náwroćiliśćie sie do mnie/ mowi Pan: Káratem was wiátrem palącym y rdzą/ mnosthwo ogrodow wásszych/ y winnic wásszych/ Oliwne sády wásse/ y Figowe ogrody wáse gásienicá obiádłá: á nie przywroćiliśćie sie do mnie/ mowi Pan. Posłałem ná was mor ná drodze Egipskiey/ pobiłem przez mieć młodzieńce wáse/ áż do poimánia koniow wásszych: y kazałem wstąpić smrodom obozow wásszych w nozdrzá wásse: á nie przywroćiliśćie sie do mnie/ mowi Pan. Wywroćiłem was/ iáko wywroćił Bog Sodome y Gomorę/ y stáliśćie sie iáko głownia porwána z ogniá/ y nie náwroćiliśćie sie do mnie/ mowi Pan. Gene: 19.

A przetho thoć iuż vczynie Jzráelu: A gdyć tho iuż vczynie/ nágotuysie wynić w droge przećiwko Bogu twemu/ o Jzráelu Bo ocho ten kthory czyni gory/ y stwarza wiáthry/ y oznaymia człowiekowi wyrok swoy/ ktory czyni záránkowa mgłe/ y chodzi po wysokośćiach ziemskich: Pan Bog zastępow imie iego.

Cap: 5.

Żáłuie vpádu Jzráelskiego/ wzywáiąc ie ku ssukániu Páná Bogá/ áby ták mogli vśćie karánia zá grzechy swoie/ odrzucą od siebie ich swiętá y offiáry.

SŁuchayćie tego słowá/ kthore ia ná was podnosse żałobnego nárzekánia. Dom Jzráelski vpadł/ á nie wstoka by miał powstáć. Pánná Jzráelska porzucona iest ná ziemie swoie/ niemáś kthoby ią podniosł. Abowiem to mowi Pan Bog/ W mieśćie z ktorego wychodziło tysiąc/ zostánie w nim iedno sto: á z kthorego wychodziło sto/ zostánie w nim tylko dziesieć/ w domu Jzráelskim.

Amos. 9. Bo to mowi Pan Bog domowi Jzráelskiemu/ Szukayćie mie á będziećie żyć. A nie ssukayćie Bethel/ y do Gálgalá nie wchodźćie/ y do Berzábee nie poydziećie: bo Gálgálá poimáne będzie powiedziono/ y Bethel będzie niepożyteczne. Szukayćie Páná/ á będźćie żywi: by lepak nie gorzał iáko ogień dom Jozefow/ y spáli/ á nie będzie ktoby zágásił Bethel. Ktorzy obrácaćie w piołun sąd/ y spráwiedliwość ná ziemi zostáwiacie. Iob. 9. Ktory czyni woz niebieski y ine gwiazdy (tego ssukayćie). Ktory obraca cmy w iásne zaránie/ y ktory odmienia dzień w noc: ktory wzywa wod Morskich/ y wylewa ie ná oblicze ziemie: Pan imie iest iego. Ktory sie vśmiecha spustoszeniu od mocnego vczynionemu/ á spustoszenie ná mocarza przynosi. W nienawiści mieli tego ktory ie karał w bronie/ á tego ktory doskonále rzeczy mowił/ w obrzydności mieli. A przeto iżeśćie rozdierali miedzy soba vbogiego/ y korzyść co lepssą bráliśćie od niego: domy z kámieniá kwádrathowego budowáć będziećie/ á nie będziećie w nich mieszkáć: Winnice náymilsse będziećie szczepić/ y nie będziećie śnich winá ich pić. Bom poznał wiele sprosnych złości wásszych/ y duże grzechy wásse: Nie- Deute: 28. Zopho: 1. Exodi. 23.

przyiaćiele

Micheæ. 3. przyiaćiele sprawiedliwego / bioracy dary á vbogie tłumiąc w bronie. A dla te° rostropny będzie won czás milczat / bo czás zły iest. Szukayćie co iest dobrego á nie co złego / byśćie byli żywi: y będzie Pan Bog zastępow swámi / ták iákośćie mowili. Mieyćie złe w nienawiśći / á miłuyćie co dobrego / á osádzayćie w bronie sądy: Owa snadź smiłuie sie Pan Bog zastępow nád ostátkámi Jozeffowemi. A przetho to mowi Pan Bog zastępow pánuiący / po wssystkich vlicach płáczą: á po wssystkich mieścach ktore sa zewnątrz będzie mowiono / Biádá / biádá: Y wzowa Oracżá ku żátośći / y ku płáczliwemu nárzekániu thę ktorzy vmieią płákáć. A po wssystkich winnicach będzie płáczą: bowiem poyde pośrzodkiem ćiebie / Mowi Pan.

Psal: 96. Roma: 12. Deute: 17.

Hiere: 30. Ioelis. 2. Zopho: 1. Biádá pożądáiącym dniá páńskiego: Cożż wam po niem? dzień then páński / ćiemnośći á nie świátłość. Jáko gdyby vćiekał mąż przede Lwem / á nápadłby ná Niedźwiedźiá / á wssedłszy do do° / podpárłby sie ná ścianę / y vkąsiłby go Waż. Jżaż nie ćiemnośći dzień páński / á nie świáthłość: y mrok / á nie blásk w nim? Mam wnie ńáwiśći / y odrzućiłem świętá wásse: y nie będę przyimował woniey zborow wászych: co ieśli mi będźiećie offiárowáć zupełne ofiáry / y dárow wássych nie przyyme: y ná obietnice tucżnych rzeczy wássych nie weyźrze. Odeymi odemnie zgiełk pieśni twoich / áni piosnek Regátow twoich będę słuchał. Y obiáwiony będzie iáko wodá Sąd: á sprawiedliwość iáko strumień mocny. Jżażeś ćie mi offiáry z bydłąt y z máki offiárowáli ná puszczey przez cżterdzieści láth / domie Jzráelski: y nosiliśćie namiot Molochowi Bogu wászemu / y obraz bálwánow wássych / gwiazdę Bogá wássego / ktorycheś ćie sobie náczynili ábyśćie im cześć á chwałę dawáli. A przeto każe sie wam prowádźić zá Dámásszk / mowi Pan / Bog zastępow imie iego.

Kázdy śá na gr[illegible] świąt.

23

Hiere: 7. Deute: 8.

Cap: 6.

Grozi Pan pyssnym / y rozkossnym / zátrácenie / y zá prowádzenie pospołu y z inym ludem Jzráelskim / ktorego sie pycha brzydzi.

Bádá wam ktorzy iesteśćie bogáći ná gorze Syon / á dussáćie w gorze Sámáryiską: Co czelnieyszy / á głowy ludźi / wchadzáiący z wielką pompą do domu Jzráelskie°. Jdźćież do Chálánne y oglądayćie / á z tąd idźćie do Emáth wielkiego: y wstąpćie do Geth Pálestyńskiego / y do co lepszych Krolestw ich: ieśli sserssá iest gránicá ich niż gránicá wászá: Ktorzy ieśteśćie odłączeni ná dzień zły: y przybliżáćie sie do stolcá nieprawośći. Ktorzy śpićie ná łożach Słoniowych / y buiáćie w posćielach wássych: ktorzy iadáćie báránká z trzody / y ćielce z pośrzodku stádá. Ktorzy przyśpiewawáćie przy Arfie: Jákoby Dawid zdáło sie im żeby mieli instrumenty rozmáitey muzyki. Pijąc winá z cżáś / y co lepssą máśćią námázáni: á nic sie nie vżalili z zetrzenia Jozeffowe°. A przeto teraz poprowádzą sie ná przodku przeprowádzáiących sie: y będzie odiethe śpiknienie buynych.

Iob. 21. Esaiæ. 5. 1. Reg: 16. 2. Reg: 6.

Przysiągł Pan ná duszę swoie / Mowi Pan Bog Zastępow / Bárzo sie brzydzę pychą Jákobową / y domy iego mam w nienawiśći / y wydam miásto z obywátelmi ich. Zostánieli dziesięć mężow iedn ym domu / y ći pomrą. Y weźmie go bliski iego / y spali go / áby wyniosł kośći z domu: y rzecże onemu ktory we wnętrznych gmachach iest / zali iesszcze kto przy tobie iest? A odpowie / Koniec iest. Y rzecże mu / Milcz / y nie wspominay imienia Páńskiego. Bo oto Pan przykazał / y skarze dom więtszy vpádł / á dom mnieyszy zrzuconym.

Hiere: 51. Amos. 8.

Jżaż mogą konie biegáć po skáłách / álbo możeli być orano Bawołmi? Jżeście obrocili sąd w gorzkość / á owoc sprawiedliwości w piołun. Ktorzy sie kochaćie wnicżym: ktorzy mowićie / Nżażesmy nie w mocy nássey wzięli sobie rogi? Abowiem otho ia wzbudzę na was domie Jsráelski / mowi Pan Bog zastępow / narod: á zetrzę was od weśćia Emáth / áż do strumienia pusszcze.

Cap: 7.

O záwiedzeniu do wiezienia ludu Jzráelskiego / Jáko Bálwánski Kriadz odgániał proroká áby nieprorokował / á iáko mu ná to odpowiedz dał

TO mi vkazał Pan Bog: A oto tworcá śáránczey ná początku wschodzących thraw wieczornego dżdżu / á oto po wieczernym (dżdżu) postrzygácz (álbo postrzyżenie) krolewskie. A stáło sie gdy konicznie żiádłá thráwę ná żiemi rzekłem: Pánie Boże bądź miłośćiw proszę ćie: ktoż wzbudzi Jákobá / boć máluczki iest? Smiłował sie Pan nád tym / y nie będzie tego / rzekł Pan.

To mi vkazał Pan Bog: A oto wzywał sądu do ognia Pan Bog / y spalił przepáść mnogą / y ziadł pospołu część. Y rzekłem / Pánie Boże / vpokoy sie prosszę ćie: ktoż

wzbudzi Jakobá/bo málutki iest: Smiłował sie Pan nád tym/ ále y tho niebędzie/ mowi Pan Bog.

To mi też vkazał Pan Bog. A oto Pan stoiący ná murze potynkowanym/á w ręce iego kiella murarska. I rzekł Pan do mnie Co ty widziß Amos: I rzekłem: Kiella murárska. I rzekł Pan: Oto ia położę kiella w posrzod ludu mego Jsráelskiego: niebędę go więcey thynkował. A będą poburzone wysokości Bałwáńskie/ y poświęcenia Jsráelowe będą spustłoszone: y oborzę sie ná dom Jeroboámow z mieczem.

4. Reg: 17.

Thedy posłał Amázyás Káplan Bethel do Jeroboámá Krolá Jsráelskiego/ mowiąc: Sprzysiągł á spiknął sie przeciw tobie Amos w posrzod domu Jsráelskiego: niebędzie mogł ziemiá znosić wszystkich mow iego. Abowiem ták mowi Amos: Od mieczá vmrze Jeroboám/ á lud Jsráelski poimány będąc záprowádzi sie z ziemie swoiey.

3. Reg: 18.

I rzekł Amázyás do Amosá: Thy kthory widziß/ Idź/ á vćiekay do ziemie Judskiey: iedzże tám chleb/ y prorokuy tám y w Bethel niechćiey więcey prorokować: Bo poświęcenie Krolewskie iesth/ y dom krolestwá iego.

Isaiæ. 30.

Odpowiedział Amos y rzekł do Amázyaßá: Nie iestem Prorok/ áni iesthem syn Prockí: ále pástuchá ia iesthem vrywáiący Figi polne. A wźiął mie Pan Bog/ gdym chodził zá trzodą/ y rzekł Pan do mnie: Idź/ prorokuy przeciwko ludu memu Jsráelskiemu. I teraz słuchay słowá Páńskiego. Thy powiádaß: Nie będzieß prorokował nád Jsráelem/ y niebędzieß mowił przeciwko domowi Bałwáńskiemu. Przeto tho mowi Pan: Żoná twoiá w mieście będzie nierządu pátrzyć/ á synowie twoi/ y corki twoie/ od mieczá pomrą/ á ziemiá twoiá powroskiem będzye rozmierzoná: A thy w ziemi splugáwiony vmrzeß/ y Jsráel poimány wynidzie z ziemie swoiey.

Zacha: 13. Amos. 1.

4. Reg: 17.

Cap: 8.

Grozi Pan pomście ludu tákowemu/ o záćmieniu słońca/ y odmienieniu swiątk w żałobę/ y o głodzie słowá Bożego.

TE mi rzeczy vkazał Pan Bog: A oto kułká iábłeczna. I rzekł: Co thy widziß Amos. I rzekłem: Kułká iábłeczna. Thedy rzecże Pan do mnie: Przyszedł koniec ná lud moy Jsráelski: Niedopuszcze sie więcey bym go miał przeminąć. A będą skrzypieć zawiásy kościelne w on dzień/ mowi Pan Bog: Wiele ich pomrze: ná wszelkim mieyscu będzie rozrzucone milczenie.

Isaiæ. 25.

Słuchayćie tego kthorzy zćieráćie vbogiego/ y czyńićie to áby vstali niedosthateczni ná ziemi/ mowiąc: Kiedy przeminie miesiąc/ rozprzedamy thowáry: A Sobbothá/ othworzemy zboże: ábysmy vmnieyßyli miáry/ á przysporzyli gwichtow/ y podrzućyli wagi niesprawne: ábysmy osiedli zá Srebro potrzebne/ á vbogie zá boty/ y otręby ábo mioto ze zboża ábysmy przedáli.

Amos. 6.

Przysiągł Pan/ przeciwko pysze Jakobowey/ iż niezápomnie áż do końcá wszytkich spraw ich. Zali dla tego nieporuszy sie ziemia/ á niebędzie płákał wszelki obywátel iey: y wstąpi ták wszeláka rzeká/ y będzie wyrzucon/ á spłynie ták potok Egipski:

Hiere: 15.

I będzie w on dzień/ mowi Pan: Záydzie Słońce o południu/ y káże sie záćmić ziemi w táśmy dzień. I obroce swiętá wáße w żałobę/ y wszystkie piosnki wásse w płáczliwe nárzekánie: I wewloke ná wszelki grzbiet wáß wor/ á ná wszelką głowę łysinę: I położę ią ták iáko płácz á załobę iedynáczką/ y osthátecżne rzeczy iey ták iáko dzień gorzki.

Tobiæ. 2.

Hiere: 6.

Oto dni przychodzą/ mowi Pan: á wypuszcże głod ná ziemie: ále nie głod chlebá/ áni prágnienie wody/ ále słuchánia słowá Bożego. A poruszą sie od Morzá do Morzá/ y od Południcy áż ná wschod Słońcá: będą krążyć szukáiąc słowá Páńskiego/ á nie naydą go. Na on dzień/ zágina piękne Pánny/ y młodzieńcy/ od prágnienia. Ktorzy przysięgáią w wysthępku Sámáriey/ á mowią: Żywie Bog twoy Dan/ y żywie drogá Bersábee. A powáli sie/ y nie powstáną więcey.

Cap: 9.

Grozi sie Pan ták spustoszyć ż złośliwe/ że żaden vść niebędzie mogł/ wßákoż potym ma wzbudzić dom Dawidow/ á więźienie Jsráelskie wywieść z wielkim ich ześćiem.

WIdziałem Páná stoiącego ná ołtharzu: ten mi rzekł: Vderz w zawiáśe/ á niech sie zátrzęsą odrzwi. Abowiem ták mowi Pan Bog: Wiele ich pomrze: ná głowie wszystkich/ y ostátniego ich mieczem zábiję. Niebędą mogli vćiekáć: vćieka drudzy/ ále żaden niebędzie záchowan ktory vćiecże. By też zbiegli áż do piekłá/ y z támtąd ie ręká moiá wywiedzie: aby też wstąpili y do niebá/ y z támtąd ie ściągnę. Aby sie też pokryli ná wierzchu Kármelu/ ztámtąd pilnie szukáiąc wezmę ie: áby sie też skryli od oczu mo-

Psal: 137. Abdie: 1. Hiere: 49.

ich w głebokość morską/ roskaże wężowi á tám ie záie. A odydali do więźienia przed niepzyiaćioły swemi/ tám roskaże mieczowi/ á zábije ie: y włoże oczy swe ná nie ná złe/ á nie ná dobre. A Pan Bog zastępow: kthory sie dothyka ziemie / á oná vsycha: y będą żáłosliwi wssystcy kthorzy miesskáią ná niey: Y wstąpi iáko potok wsselki/ á spłynie iáko rzeká Egiptska.

3. Reg: 8. Ktory buduie w niebie wsthępienie swoie/ á snopek swoy ná ziemi vgrunthował: ktory wzywa wod Morskich/ y wylewa ie

Amos. 5. ná wierzch ziemie/ Pan imie iego. Zaß nie iáko synowie Murzyńscy wy iestheśćie mi/ synowie Jsráelscy/ mowi Pan: Zażem nie Jsráelowi kazał wyniść z ziemie Egipth-

Gene: 10. skiey: y Pálestyny z Káppádociey/ y Syriyczyki z Cyreny: Oto oczy Páná Bogá nád krolestwem grzessącym/ á zetrę ie z oblicza ziemie: wßákoż iednák sćiráiąc niezetrę do

Hiere: 30. mu Jakobowego/ mowi Pan. Bo otho ia

Zacha: 13. roskaże/ á stłukę we wssech narodziech dom

Roma: 9. Jsráelski/ iáko sie tłucze Pssenicá w rzeßećie: á nieupádnie kámyk ná ziemie. Od mieczá pomrą wßystcy grzessnikowie ludu moiego: ktorzy powiádáią/ nie przybliży sie/ á nie przyidzie ná nas złe.

W on dzień wzbudzę przybythek Dawidow/ ktory vpadł: y zbuduię znowu zrysowánia murow iego/ á one rzeczy co sie iuż obáliły zbuduię záśie: A zbuduię go záś iáko zá stárádawnych dni. Aby posiedli ostátki Jdumeyskie/ y wssystkie narody / przeto iż wzywano iest imie moie nád nimi: mowi Pan ten ktory czyni te rzeczy. Actor: 15. Mich: 17.

Oto dni nádchodzą/ mowi Pan: y poima oracz żeńcá/ y ten co iágody winne tłoczy/ osiewáczá: Y popłynie z gor słodkość/ á wssystkie pagorki dobrze spráwione będą Ioelis. 3. A náwroce iectwo ludu moiego Jsráelskiego/ y pobuduią miástá puste/ y będą wnich miesskáć: y będą winnice ßczepić / á będą wino snich pić: y náczynią ogrodow / á będą pożywáć owocow ich. Y wssczepię ie ná ziemi ich / y nie wyrwę ich wiecey z ziemie ich/ ktorąm dał im / mowi Pan Bog twoy.

Koniec Proroctwá Amosá Proroká.



Proroctwo Abdiassa Proroka.

Prorokuie przećiw okrućieństwu Edomskiemu.

Cap: 1.

Prorokuie wytrácenie Idumeyczykom/ktorzy trapili y pośmiewali sie z synow Izráelskich/ kthorzy potym záś przywiedzieni opánuią one co ie trapili.



Idzenie Abdiassowo. To mowi Pan Bog do Edom: Słyssenie słysseliśmy od Páná/ á Legatá do narodow posłał/ wstańćie/ á powstańmy przećiwko niemu ku boiowi. Otom ćie dał málutkim miedzy narody: y iesteś ty bárzo wzgárdzony. Pychá sercá twego vniosłá ćie miesskáiącego w rospádlinach skálnych/ podwyßssáiącego stolec twoy: kthory mowiß w sercu thwoim/ Kthoż mie sciągnie ná źiemie? Byś sie też wzbił wzgorę iáko Orzeł/ ábyś też miedzy gwiazdámi záwiesił gniazdo twoie: y stám tąd ćie śćiągnę/ mowi Pan. By złodzieie wessli do ćiebie/ ábo y łotrowie wnocy: iákobyś był zámilczał? záliby nie nákrádli sobie dostátek? Jesliby ći co winnice zbieráią wessli byli do ćiebie/ záliby przynamniej iedno grono nie zostáwili tobie? Jákoż wybádáli Ezau/ y wysládowáli tháiemne rzeczy iego? Aż do gránic wypuśćili ćie wssytcy mężowie przymierza twego/ náigráwáli sie z ćiebie: wźieli moc przećiwko thobie mężowie pokoiu twego: ktorzy iadáią stobą/ zástáwią zásadzki ná ćie: Nie máß w nim rostropnośći.

Izaż nie w on dzień mowi Pan/ zátráce mędrce z Idumey/ y rostropność z gory Ezau? Y będą sie bać mocni twoi od południá/ áby zginął mąż z gory Esau: Dla zábićia/ y dla niepráwośći przećiwko brátu twemu Jakobowi/ okryie ćie pohánbienie/ y zginieß ná wieki. W dzień kiedyś stał przećiwko niemu/ kiedy poymowáli obcy woysko iego/ á cudzoźiemcy wchadzáli w brony iego/ á nád Jeruzálem miotáli los: tyś też był iáko ieden snich. Y nie będzieß gárdzić w dzień brátá twego/ w dzień pielgrzymowánia iego: áni sie będzieß weselił nad syny Judskiemi w dzień záthrácenia ich: y nie będzieß wielmożyć vsth twoich w dzień vćisku. Ani wnidzieß w brone ludu moiego w dzień vpádu ich: Y nie będzieß gárdził y tj we złych rzeczach iego/ w dzień spustoßenia iego: y nie będzieß wyslan przećiwko woysku iego w dzień spustossenia iego. Ani będzieß stał w wyśćiach/ ábyś zábiiał one kthorzyby vćiekli: Ani zámknieß ostátká iego w dzień vtrapienia. Abowiem blisko iest dzień Páński nád wssytkie narody Jákoś ty czynił/ ták sie tobie stánie/ odpłáte twoie obroći ná głowę twoie. Bo iákoś ćie pili ná gorze swietey moiey/ będą wssytkie narody pić vstáwicznie: y będą pić y połkną/ á będą iákoby nie byli. A ná gorze Syon będzie zbáwienie/ y będzie swiety: y posiedzie dom Jakobow one ktorzy ie byli posiedli. A będzie dom Jakobow ogień/ á dom Jozeffow płomień/ á dom Esau źdźbło słomiane: Y będą zápaleni w nich/ á pożrą ie: y nie będą osthátki domu Esau/ bo pan to mowił. A odziedziczą ći ktorzy ná południe są/ gorę Esau/ y ći co ná polach Filistyńskich: y posiędą kráinę Effráim/ y kráinę Sámáriyską: A Beniámin odzierży Gáláád. Y przeprowadzenie woyská tego synow Izráelskich/ wßystkie miescá Chánáneyskie áż do Sárepty: y przeprowádzenie Jeruzálem/ ktore iest w Seffárád/ posiedzie miástá od południá. Y wstąpią zbáwićielowie ná gorę Syon: sądzić gorę Esaw: Y będzie Pánu Krolesthwo.

Ezech: 25. Jer 35. Amos. 1. Hiere: 49. Amos 9. Abacuc. 2. Isaiæ. 29. Exodi. 17. Nume: 20. Hiere: 50. Ioelis. 3. Zacha: 2. Hiere: 5.

Koniec Abdiassá Proroká.

Proroctwo Jonassa Proroka.

Swym od wielorybá wybáwieniem: figure niesie zmartwych wstánia Páná Jesu Krystowego: vpomina ku pokucie: A pod imieniem Niniwe/ wssystkim narodom zbáwienie oznáymuie. Ma Kápitul. 4.



Cap. 1.

Jonassá Pan sie kazáć do Niniwen/ on chćiał indzie w okrećie ziecháć/ Morze sie zburzyło/ Jonassá winnym náleziono/ w Morze wrzucono/ y przesthałá burzá.



STHALO sie słowo Páńskie do Jonássá syná Amáty/ mowiac: Wsthań/ á idź do Niniwen miástá wielkiego/ á każ w nym: że wsthapiłá przed mie iego złość. Thedy wstał Jonás aby vćiekł do Thársu od oblicza Páńskiego/ y wstapił do Joppen/ á tám nálazł okret ktory ssedł do Thársu: á dawszy zápłáte od niego/ wstapił weń/ áby iáchał snimi do Thársu od oblicza Páńskie⁹. Ale Pan zesłáł wielki wiátr ná morze/ y stáłá sie burza wielka ná morzu/ y okreth był w niebespiecznośći by sie nie rostráćił. Y vlekli sie żeglarze y wołáli oni meżowie káżdy do Bogá swego: y wyrzucáli naczynie ktore było w okrećie do morzá/ áby sie vlżyło okrethowi bez nich: a Jonás wssedł ná śrzodek okretu/ y spał snem ćiesskim. Tedy przyssedł kniemu then co rzadił okreth/ y rzekł mu: Y czemu ty ták bárzo spiß? wstań: Wzyway też Bogá thwego/ owaby snadź Bog rozmyslił sie o nas/ żebysmy niepogineli.

4. Reg: 14.

Ionæ. 3.
Gene: 10.
Gene: 18.

Y rzekł maż do towárzyssá swego/ chodźćie/ á rzućmy losy/ że sie wżdy dowiemy czemu sie nam tho złe dzieie. Y rzućili losy/ y padł los ná Jonassá. Tedy rzekli do niego: Oznáymi nam prze ktora przyczyne to złe ná nás przysslo: coś vczynił? z ktoreieś źiemie? á do kad idzieß/ álbo też sktorego ludu iesteś ty? Y rzekł do nich: Zydowinem ia iest/ á Páná Bogá niebieskiego ia sie boie/ ktory vczynił morze y sucha źiemie. Tedy sie vlekli oni meżowie boiáźnia wielka/ y rzekli do niego. Cożeś to vczynił? Abowiem poználi oni meżowie iż od oblicza Páńskiego vćiekał: bo im był powiedział. Y rzekli do niego: Cożći mamy vdziáłáć/ áby

Actor: 1.

wżdy

wżdy przestáło morze od nas: bo sie morze burzyło á tym wiecey nádymáło. Tedy on rzekł do nich: weźmićie mie/ wrzuććież w Morze/ á przestánie morze od was: boć ia wiem iż dla mnie ták wielka burza przissłá ná was. Robili tedy meżowie wioslámi/ by sie byli mogli przybić do brzegu/ ále nie mogli: bo sie morze burzyło y podnosiło nád nie. Y wołáli do Páná/ mowiac: Prośimy ćie Pánie/ ábyśmy nie zginęli dla duße meżá tego/ á nie dáway ná nas krwie niewinney: boś ty Pánie vczynił iákoś raczył. Potym wźieli Jonássa/ y wrzućili w morze: y stáneło morze od burzey swey. Y vlekli sie meżowie boiáźnia wielka Páná/ y ofiárowáli offiáry Pánu/ y obiethnice slubowáli.

Deute: 21.

Cap: 2.

Jonássá rybá porwáłá/ y połknełá/ trzy dni w sobie chowáłá/ modlił sie Pánu Bogu w niey bedac/ y wyrzućiłá go zás ná brzeg.

A Nágotował był Pan ribe wielka/ áby połkneła Jonassá: Y był Jonas w żywoćie rybiem trzy dni y trzy nocy. Y vczynił modlitwe Jonás ku Pánu Bogu swemu z żywotá oney ryby/ A rzekł.

Psal: 119. Wołałem z vtrapienia mego do Páná/ á wysłuchał mie/ z żywotá piekielnego wołałem/ á wysłucháłeś głos moy.

A wrzućiłeś mie w głebokość w serce Morskie/ á rzeká mie ogárnełá: wssystki wyry twoie y nawáłnośći thwoie ssły nádemná.

Psal: 41.

A iam rzekł: Jestem odrzucony od poyźrzenia oczu twoich: wssákże iednák vyźrze zás kośćioł twoy swiety.

Ogárneły mie wody áż do dusse/ przepáść mie obtoczyłá/ morze zákryło głowe moie.

Isaiæ. 37.

Do kráiow gor z sthapiłem/ źiemskie zawory zámkneły mie ná wieki: Ale ty podniesieß skáżeniá żywot moy Pánie Boże moy.

Gdy sie kłopotáłá dussá moiá we mnie/ wspomniałem ná Páná: áby przyssłá do ćiebie modlitwá moiá/ do kośćiołá twego swietego.

Ktorzy przystrzegáia márnośći poprożnicy/ miłosierdzie swoie opusscżáia.

Ale ia wgłosie chwali bede ofiárował tobie: com kolwie slubił wypełnie á oddam zá zdrowie moie Pánu. Y rzekł Pan rybie: á oná wyrzućiłá zás Jonassá ná sußa.

Cap: 3.

Po wthore Jonás posłan do Niniwen miástá/ áby tám kazał/ ná iego kazánie lud y Krol náwroćili sie do Bogá swego/ pokuthe stroili/ y zlitował sie Pan Bog nád nimi.

Y Stáło sie słowo Páńskie do Jonassá powthore/ mowiac: Wstań/ á idź do Niniwen miásthá wielkiego: á káż w nim to kazánie ktore ia mowie k tobie. Tedy wstał Jonás/ y ssedł do Niniwen według słowá Páńskiego: A to Niniwe było miasto bárzo wielkie chodzeniá przez trzy dni. Y poczał Jonás wchodzić do miasthá droga dniá iednego: á wołáiac mowił: Jeßcze (do tego) czterdzieśći dni/ á Niniwe bedzie wywrocone. Y vwierzyli meżowie Niniwith cy Pánu: á zápowiedzieli posth y oblekli sie w wory od nawietczsse° do námnieyssego. Przysslo też to słowo do Krolá Niniwitskie°: y wstawssy z stolcá swoiego/ zrzućił odzienie swoie z siebie/ á oblokł sie w wor/ y vsiadł w popiele. A wołał y rzekł: w Niniwe z vst Krolewskich y Kriażat iego/ mowiac: Ludzie/ dobytek/ y woły/ y ine bydło niech nic nie vkußáia: y niech nie beda pásione/ tudzież y wody niech nie piją. A niechay sie przykryia wory ludzie y dobytki/ niechże wołáia do Páná co z mocy: á niech sie náwroći maż od drogi swoiey złey/ y od niepráwośći kthora iest w reku ich. Ktoż to wie iesli sie náwroći/ á iesli przeyźrzy y odpuśći Bog: y odwroćili sie od popedliwośći gniewu swego/ á nie záginiemli: A vyźrzał Bog vczynki ich/ iż sie odwroćili od złey drogi swoiey: y zlitował sie Bog nád złośćia kthora był rzekł vczynić im/ y nie vczynił.

Ionæ. 1

Psal: 68.

Matth: 12.

Hiere: 18.

Ioelis. 2.

Isaiæ. 38.

Cap: 4.

Frásuie sie Jonás iż sie niezápádło miásto/ iáko był opowiedział/ Pan go stego stroffuie/ okazawssy niesłussny być gniew iego/ Vsussył mu Bog blusscż w ktorym sie kochał/ á potym go záwiazał iż Pan Bog słussnie ma być miłośćiw Niniwitom.

Y Záfrásował sie iest Jonás frásunkiem bárzo wielkim/ á rozgniewał sie: y modlił sie ku Pánu/ rzekac: Prosse Pánie/ y zaś nie to było słowo moie bedac iesscze w źiemi moiey: y przetożem był vprzedził ábych vćiekł do Thársu: bo ia wiem żeś ty iest Bog litościwy y miłosierny/ ćierpliwy y mnogiego smiłowánia/ y przegladáiacy á odpußczáiacy złośći. A teraz Pánie prosse weźmi dusse moie odemnie: bo lepssa mi iest śmierć niżli żywot.

Psal: 85.

Ioelis. 2.

3. Reg: 19.

Y rzekł Pan: Co mnimaß/ slussnieli á

dobrze sie thy gniewaß? A wyssedł Jonas z miástá/ á vsiadł ná wschod słońcá od miástá: thám że sobie vczynił chłodnik/ y siedział pod niem w cieniu/ ázby ogliadał coby przypadło ná ono miásto. A sprawił tám Bog bluszcz/ ktory wzniosł á wspiał sie nád głowe Jonássowa/ ták żeby był cień nád głowa iego/ á żeby go zasłániał: bo sie był sprácował. A rozrádował sie Jonas z onego Bluszczu/ weselem wielkiem. A sprawił też bog czerwiá o świtániu nazáiutrz: y záráził Bluszcz/ ták że vschł. A gdy wzeszło słońce/ przykazał Pan wiatrowi ciepłemu y vgaráiącemu: y vderzyło słońce ná głowę Jonássowę/ á dopaláło mu/ ták że żądał dussey swoiey aby vmárł/ y rzekł: Lepiey mi iest vmrzeć/ niżli żyć. Tedy rzecze Pan do Jonassa/ Czo mnimaß słusznie sie gniewaß ná ten Bluszcz? I rzekł słusznie á dobrze sie ia gniewam áż do śmierći. A rzekł Pan: Ty żałuiesz Bluszczu/ okoto ktorego nic nierobił/ ánis vczynił aby wzrosł/ ktory zá iedne noc wyrosł/ y zá iedne noc vwiadł. A iábym niemiał przepuścić Niniwie miástu ták wielkiemu/ w ktorym ludzi iest wiecey niż sto y dwadzieścia tysięcy/ ktorzy niewiedzą co iest miedzy práwicą y lewicą ich/ y dobytku bárzo wiele.

Bluszczu

Skończenie Proroctwá Jonassowego.



Poczyna sie Micheasz Prorok.

Ten opowiáda zepsowánie Sámáriey/ zátrácenie kxiążath Jsráelskich y fálssywych prorokow: Tudziesz y niewdzięczność á złość ich. A tho było zá czásu Joátámá/ Acházá/ y Ezechiassá Krolow Judskich.

Cap: 1.

Czás prorokowánia Micheassowego opisuie/ grozi Sámáryey y Jeruzálem miásthu/ dla ich báłwochwálstwá/ ktorych żáłuie żáłośnie y ku płáczu przywodzi.

SLOWo Páńskie ktore sie stáło do Micheassá
4. Reg: 15. z miástá Morásty/ zá dni Joátámá/ Acházá/ y
2. Para: 27. Ezechiaszá Krolow Judskich: kto
4. Reg: 16. re widział przećiwko Sámáriey
4. Reg: 18. & 19. Deute: 32. y Jeruzálem. Słuchayćie wssystcy ludzie: y
Isaiæ. 1. niech pilnie słucha ziemiá y pełność iey: á niech wam będzie Pan Bog swiádkiem/ Pan z kośćiołá swego świętego. Abowiem
Isaiæ. 26. oto Pan wynidzie z miescá swoiego: á zstąpi/ y będzie deptał po wysokośćiách ziemie. Y znissczeią gory pod nim: á pádoły rozpłyną á rozstopią sie iáko wosk od ognia: á iáko wody ktore spádáią z gory ná doł. A to wssystko dla sprosżney złośći Jákobowey/ y dla grzechow domu Jzráelskiego. Ktoraż
3. Reg: 12. iest sprossna złość Jákobowa? izaż nie Sámária? y ktore wysokośći Judskie? zaż nie
3. Reg: 11. Jeruzálem? á przethosz położę Sámáryą
4. Reg: 16. & 21. nie ináczey iákoby gromádę kámienia ná polu gdy bywa szczepioná winnicá: y śćiągnę do pádołu kámienie iey/ y fundámenty iey odkryię. A wssystkie ryte iey obrázy będą porąbáne/ y wssystkie zapłáthy iey w ogniu będą spalone/ á wssystkie báłwány iey
Deute: 23. dám ná záthrácenie: bo z zapłath nierządnyc zebráne są/ y záś sie ná nierządnicą zapłáte náwrocą.

Dla tey przyczyny będę płákał żáłośnie y będę krzyczał: poydę odárty y obnáżony: vczynię nárzekánie iáko Smokowe/ á płácz żáłosny by Strusowie: Bo bárzo ćiesska iest porasská iey/ iż przysslá áż do Judy/ dothknęłá sie brony ludu moiego áż do Jeruzálem. Nie powiádayćie tego w Geth/ łzámi nie płáczćie: w domie Prochu/ prochem sie posypćie/ á idźćie/ sobie miesskánie ochędożne/ pohánbione zelżywośćią: nie wysslá tá kthora miesska ná Wyszćiu: Záłosne nárzekánie domu sąsiedzkiego przyimie z was ktory (dom) sam sobie stał. Abowiem záchorzał ná dobre/ kthory miesska w gorzkośćiách: iż z stąpiło złe od Páná do brony Jeruzolimskiey. Trzásk wozu dziwnego á strássnego miesskáiącemu w Láchis: Początek grzechu iesth corce Syońskiey/ iż w tobie náleźione są sprosne złośći Jsráelu. A przetho przepuśći náiezdniki ná dziedzictwo Geth: domy kłamsthwá ku zwiedzieniu á ossukániu Krolom Jsráelskim. Jeszczeć dziedzicá przywiodę tobie ktory mieskasz/ w Maressa: áż do Odoly przydzie sława Jsráelowa. Oblysiei/ y postrzyż sie dlia synow roskossy twoich: Rozsserz łysinę twoię iáko Orzeł: ięći w wiedzieni ssą z ćiebie.

Cap: 2.

Wypissuiąc Prorok rozliczne złośći ludu swego/ opowiedá że nád nim pomstá y kaźń wisi á nárzekaiąc z płáczem oznaymuie ostátkom przysle zaś zebránie w kupę.

BJedá wam ktorzy myslićie rzeczy nie vżyteczne/ á czynićie złe rzeczy w łożnicach wassych zá swiátłá iutrzennego to iest z záránku czynią tho/ yż przećiwko Bogu iest ręká ich. A pożądáli rol/ y gwałtem bráli/ y wydzieráli domy: potwarzáli mężá y dom iego/ mężá y dziedzictwo iego. 3. Reg: 21.

Przetoż też to mowi Pan: Oto ia myslę ná tę fámilią bárzo źle: skąd nieodniesiećie gardł wássych/ y nie będziećie pyssnie chodzić/ bowiem czás bárzo zły iest. W then tám dzień wezmą sobie o was przepowieść y będą záczynáć piosnkę z wdzięcznośćią/ ći co będą mowić: Spustossenim iesthesmy spustosseni: Cześć ludu moiego zámienioná iest: Jákoż odeydzie Wemnie/ gdyż sie wraca ten kthory kráiny násse ma dzielić? Dla tegoż niebędziesz mieć ktoryby rośćiągał powrozek losu w zborze Páná/ O Jsráelu. Ani mowćie mowiąc: Nie będzie ná te kápáć/ niezáchwyći ich pohánbienie. Amos. 5.

Mowi dom Jakobow: Y zaſz skrocił sie ieſt duch Pánski/ czyli/ takież sa mysli iego: Y zaſz słowá moie nie sa dobre z tym ktory prosto chodzi: Ale przeko lud moy zá nieprzyiaciela (przeciwko mnie) powstał: z wierzchu sukniy płasscz wzieliście: á one ktorzy chodzili po prostu/ obrociliście ku woynie. Pánie ludu moiego wyrzuciliście z domu roskoſſy ich: od malutkich dziatek ich/ odieliście chwałe moie ná wieki.

Wstańcie/ á idźcie/ bo tu odpoczynku niemácie: dla nieczyſtoty iego zgnije á skáźi sie zágnitością co nagorſſa. Day Boże bych niebył mężem mátacym duchá/ á żebym rácżey kłámał: Będę ia tobie wołał ná wino/ y ná pijáństwo: y będzie lud ten to nád ktorym ſie prorokuie. Zgromádzeniem zgromádze cie Jakobie zupełnego: w iedno przywrzode oſtátki Iſráelſkie/ rownie go ſkłáde iáko trzode owiec w owczárniey/ iáko ine bydło po oborách/ będa ſie trwożyć od mnoſtwá ludźi. Abowiem wzeydzie otwieráiacy á ſcielący droge przed nimi: rozdzielą/ y poyda brona/ y wymidą nia. Y poydzie Krol ich przed nimi/ á Pan nád głowa ich.

Cap: 3.

Dla grzechow Kniążath/ Sedzi/ Prorokow fałeſſnych/ krzeiych/ grozi Pan ciężka pomſta/ y zburzeniem Jeruzálem.

Y Rzekłem: Słuchayćie Kniążetá Jákobowi/ y Wodzowie domu Iſráelſkiego: Iż zaſz nie wáſſá rzecz ieſt vmieć ſąd/ ktorzy mácie w nienawiści co ieſt dobrego/ á co złego to miłuiećie: kthorzy gwałthownie zdzieráćie ſkory ich z nich/ y ciáło ich od kośći ich: Ktorzy żárli ciáło ludu moiego/ á ſkore ich odzieráli z nich: y kośći ich potámáli/ á porabáli by do kotłá/ á nieináczej iákoby mieſo w gárncu. Ná ten czás będa do Páná wołáć/ a nie wyſłucha ich: y skryie oblicże ſwoie przed nimi ná on czás/ iáko niecnotliwie czynili w wynaleſkách ſwoich.

To powiáda Pan ná te Proroki/ ktorzy zwodzą lud moy/ ktorzy kąſáią zębámi ſwoiemi/ á opowiadáią pokoy: á gdzieby ktho czego nie dał w vstá ich/ poświácáią nań walkę. Dla thego thedy noc wam będzie miáſto widzenia/ á ciemnośći wam będa miáſto prorokowánia: Y zaydzie ſłońce nád proroki/ á záćmi ſie nád nimi dzień. Pohańbieni będą ći co widáią widzenia/ y záwſtydzą ſie pohańbieni gádáczowie: y zá ſłonią wſſyſcy twarzi ſwoie/ przetho że nie maß kthoby z Bogá odpowiedzi dáwał. Wſſákoż iednák iam nápełniony ieſt mocy duchá Páńſkiego/ ſądu/ y śiły: ábym zwiáſtował Jákobowi ſproſną złość iego/ á Izráelowi grzech iego.

Słuchayćie tego Kniążetá domu Jákobowego/ y Sędziowie domu Izráelſkiego: ktorzy ſie brzydzićie ſądem/ á wſſyſtkie rzeczy proſte á dobre wywrácáćie. Ktorzy budućie Syon we krwiach/ á Jeruzalem w nieprawości. Kniążetá iego wedle dárow ſądzili/ á Kápłani iego z mythá náuczáli/ Prorocy też iego zá pieniądze prorokowáli: y ná Pánie ſie podpieráiący/ mowili: Y zaſz nie maß Páná miedzy nami: nieprzypádnąć ná nás złe rzeczy. Przetoż dla was Syon iáko ina rola będa zorywáć/ y Jeruzálem iáko gromadá kámieni będzie/ á gorá kośćielna w wyſokośći láſow zrośćie.

Cap: 4.

Czáſu łáſki Bożey/ wiele národow przyidą do kośćiołá y ku chwałemu Bogá z wielką beſpiecznością: ieſſy Syon ze niegdy miáłá być z niewoley odkupioną/ áże ſie miała nád nieprzyiáćioły ſwemi pomścić.

Będzie w oſtátecżne dni/ że gorá domu Páńſkiego zgotowána będzie ná wierzchu gor/ y będzie wyſſſa nad págorki: áże ſie będą zbiegáć do niey rozmáici ludzie. A pospieszy ſie wiele národow/ y będą mowić/ chodźcie/ wſthąpmy ná gorę Páńſką/ y do domu Bogá Jákobowego: á on nás náuczy y spráwi o drogách ſwoich/ y poydziemy ścieſſkámi ie: abowiem z Sionu wymidzie Zakon/ á ſłowo Páńſkie z Jeruzálem. Y będzie ſądził miedzy wielą národow/ y będzie karał narody mocne w dáleki ſtronách: Y rozkuią miecże ſwoie ná lemieße/ á włocżnie ſwoie ná motyki: Nie dobędzie národ przeciw národowi mieczá/ áni ſie będą wiecey vczyć boiowáć. A będzie ſiedział maż pod Winnicą ſwoią/ y pod Figą ſwoią/ á nie będzie ktoby ij przeſtráſſył: bo vſthá Páná wſſech záſthępow mowiły. Abowiem wſſyſtcy ludzie będą chodzić ieden káżdy w imie Bogá ſwego: ale my będziemy chodzić w imie Páná Bogá náſſe ná wieki/ y dáley.

W ten dzień/ mowi Pan: zgromádze vchrámáiącą/ y te ktoram był wyrzućił zbiore: á ktoram był vtrapił/ pocieſſe. Y położe vchrámáiącą ná oſtátki/ á one ktora robotowáłá w národ duży A Pan będzie nád nimi krolował ná gorze Sionſkiey/ od tad áż ná wieki.

A thy wieżo Thrzodna/ chmurna corko

Sionſká

Hiere: 1. Ezech: 3.

Haba: 2.

1. Reg: 8. Ezech: 22. Amos. 5. Hiere: 6.

Hiere: 26. Hisre: 9. 3. Reg: 9. Lucæ. 19. & 21.

Leuiti: 26. Iſaiæ. 2.

Iſaiæ. 11. & 65.

Zopho: 30.

Gene: 35.

Deute: 17. Hiere: 5. Iſaiæ. 5.

Iſaiæ. 1. Ezech: 8. 1. Pet: 3.

Ezech: 13.

Deute: 28.

Sionska áż do ciebie przyydzie: przyydzie
też moc pierwssa krolesthwo corki Jerozo
limskiey. Czemuż sie teraz od żalu kurczyß?
Żaż krolá nie maß? czyliż Rádny twoy zgi
nął? że cie ták ogárnetá bolesć by wiec one
ktora rodzi? cierp bolesć/á vsiluy corko Si
onska iáko tá co sie rodzeniem prácuie: bo te
raz wynidzieß z miástá/ a bedzieß w krá-
inie mießkáć y przyydzieß áż do Bábilonu/
tám bedzieß wyswobodzoná: tám cie Pan
wykupi z reki nieprzyiációł twoich. A te-
raz zbiegło á zebrało sie ná cie wiele náro-
dow: ktorzy mowia/ Bądź vkámionowá
ná/ á niech poyrzy ku Sionowi oko násse.
Ale oni nie poználi myslu Pańskich/ áni zro
zumieli rády iego: iż ie zgromádził by ßiáno
do gumná. Powstań/ młodź że corko Si-
ońska: bo twoy rog vczynie żelázny/ á kopy
tá twoie poczynie miedźiáne: y zdruzgoceß
wiele ludow/ á pobißeß Pánu wydártki ich:
y moc ich Pánu wßey ziemie.

Micheæ. 5

Isaiæ. 14.

Cap: 5.

Spustoßenie Jerozolimskie okázuie/ że sie Krystus w Betleem miał rodzić/ że ostátki Izráelskie miáli być podwyßßone/ zwyćiężywßy nieprzyiaćioły/ y zgładziwßy bálwochwálstwo/ opowiáda.

TEraz spustoßoná bedzieß corko łotrowska: oblężenie vczynili ná nas/ rozga beda bić lice Sedziego Izráelskie. A ty Beteem Effrátá/ ieśteś máłuczkie w thysiacach Judskich: z ciebie mi wynidzie ten ktory bedzie pánował w Izráelu: á wyśćie iego od początku od dniow wieczności. Przetoż da ie áż do czásu/ ktorego tá co sie rodzeniem prácuie porodźi: á ostátki bráćiey iego náwroca sie do synow Izráelskich. A stánie/ á bedzie páßł w mocy Páńskiey/ w zácności imienia Páná Bogá swe: A náwroca sie/ bo iuż teraz bedzie wielmożon áż do kraiow ziemie. A bedzie ten pokoiem: Asiryczyk gdy wnidzie do ziemie nássey/ y gdy bedzie chádzał w domiech nássych: á zbudziemy nań siedm pásterzow y ośm czelnieyßych ludzi. A beda páść ziemie Assur mieczem/ á ziemie Nemrot włoczniámi iegoż: A wyswobodzi od Assur gdy wnidzie do ziemie nássey/ á gdy bedzie deptał po grámicach nássych.

Math: 2. Ioan: 7.

Ezech: 34. Ioan: 10. Roma: 1.

Gene. 10. Micheæ. 4.

A beda ostátki Jákobowe w posrod mnogich národow/ nieináczey iáko rosá od Pána y iáko krople ná zielu ktore nie czeka męża/ áni oczekáwá synow ludskich. A beda też ostátki Jákobowe miedzy národy y miedzy wiele rozmáitych ludzi iákoby lew miedzy zwyrzem lesnym/ y iáko Lwiątko miedzy trzodámi bydłá: ktory gdy przyydzie/ y potłoczy/ y porwie/ nie máß ktoby mu wydárł. A bedzie podwyßßoná reká twoiá nád nieprzyiaćioły twemi/ á wßyscy nieprzyiaćiele twoi zágina.

Gene: 49.

A bedzie w on dzień/ mowi Pan: odemę konie twoie z posrzodku twe/ y wytrácę wozy thwoie. Zágubie y miástá ziemie twoiey/ á pokáże wßystki twierdze twoie/ y odeyme zabobony z reki twoiey/ y gusła álbo práktyki nie beda wiecey w tobie. Każe też wyginąć bálwánom thwoim/ á słupom twoim z posrzodku ciebie: á nie bedzieß wiecey modły dáwáć sprawie á robocie rąk twoich. Wywroce też gáie twoie z posrzodku ciebie: y zetre miástá twoie. A vczynie w zápálczywości y w zágniewániu (moim) pomsthe nád wßystkimi narody ktore nie słuchali.

Deute: 18. Nahum. 1. Bałwany

Cap: 6.

Rozstrzyga sie Pan Sadem z niewdzięcznemi żydy przypominaiąc nie dawne dobrodzieystwá swoie/ o znaymuiąc też co po ludu swoim chciał mieć/ áley po grozki czyni nie máłe dla ich sprosnych złości.

SŁuchayćie tego co Pan mowi Wstań/ spierayże sie práwem zgorámi/ á niech słyßą głos twoy pagorkowie. Niech słucháią gory Sadu Páńskiego y mocne fundámenthy ziemskie: bo sie dzieie sąd Páński z ludem ie/ á z Izráelem bedzie rozsądzony. Ludu moy cożem ći vczynił/ álbo wczymem ći sie oprzykrzył tobie? Odpowiedzże mi. Czyli izem cie wywiodł z ziemie Egipthskiey/ á z domu niewolniczego wyswobodził tem cie: y posłałem przed obliczym thwoim Moiżeßá/ y Aaroná/ y Máryi? Ludu moy/ pámiętay prosse cie co myślił (przeciwko tobie) Bálach Krol Moábski: y co mu odpowiedział Bálaám syn Beorow/ od Sethym áż do Gálgálá/ ábyś poznał sprawiedliwości Páńskie: Coż godnego bede Pánu offiárował? Náklonie kolaná Bogu Nawyßßemu. A záś mu bede offiárował zupełne offiáry/ y byczki látosie? Zaliż może Pan być vbłagan tysiącmi Báránow/ álbo wiela thysięcy tłustych koztow? Czyli dam pierworodnego mego za sprosną złość moie/ owoc żywotá mego zá grzech dusse moiey? O człowiecze vkáże ci tobie coby było dobrego/ á co Pan chce mieć od ciebie. Záprawde (tho chce mieć) ábyś czynił sąd/ kochał sie w miłosierdziu/ á żebyś pieczliwie chádzał z Bogiem twoim.

Isaiæ. 56.

Exodi. 14.

Nume: 12. Nume: 20. 22. & 23. 24. & 25.

Głos Páński ná miástho woła/ á bedzie

thym zbawienie kthorzy ſie boią imienia iego: Słuchayćie pokolenia/ y ktoż to pochwali? Jeſzcze ieſt ogień w domu niepobożnego ſkarby niepráwośći/ y miárá mnieyſza pełniuſtká gniewu (Bożego). Izaż ſpráwiedliwie być oſądze wage niepobożną/ y workowe gwichty zdradliwe: ktoremi bogácze miáſtá tego nápełnili ſie niepráwośćią/ á ći co w nim mieſſkáią mawiáli też/ y iezyk ich zdradliwy w vſtach ich. Przetoż y ia iałem ćie káráć zátráceniem dla grzechow twoich. Ty bedzieſz ieść/ á nie náieſz ſie/ y poniżenie twoie w poſrzod ćiebie: á poimaſz á nie záchowaſz: á te kthore záchowaſz: pod miecz dam. Ty bedzieſz ſiał/ y nie bedzieſz żał: Ty bedzieſz tłoczył oliwe/ á nie bedzieſz ſie mázał oleiem/ y możcz/ á nie bedzieſz pił winá. Y ſtrzegłeś przykazánia Amry/ y wſſelkiego vczynku domu Achábowe°: y chodziłeś w lubośćiách ich/ ábym ćie dał ná zátrácenie/ á te co w nim mieſſkáią ná wykrzykánie/ á zelżywość ludu moiego bedziećie noſić.

Leuiti: 19. Deute: 25. Prouer: 20. Ezech: 45. Leuiti: 26. Hoſee: 4. Hagg: 1. 3 Regu: 16

Cap: 7.

Nárzeka Prorok że bárzo máło ludzi ſpráwiedliwych/ nie każe duffáć w żadnym człowiecze/ áni w przyiaćielu/ wychwala dobrote Páńſka ná koniec.

BJádá mnie/ żem ſie ſthał iáko on co w ieſieni zbiera obierki po zbieraniu winá: Niemáſz groná ku iedzeniu/ vzdrzáłych Fig pożądáłá duſzá moiá. Zginał z ziemie ſwietey/ á niemáſz proſtaczká miedzy ludźmi: wſzyſtcy ná krew ſtrzegáią/ mąż ná śmierć bráthá ſwego czuha. Zła rzecz rąk ſwoich názywáią dobra: Kriąże chce mieć/ á ſędzia w przywroceniu ieſt: A wielki mowił żądliwość duſſe ſwoiey/ y záburzyli ią. Ten kthory miedzy nimi nalepſſy/ ieſt iáko Cierne ábo Oſeth/ á kthory vprzeymy iáko płoth z Cirnia. Dzień ſtraży twoiey/ náwiedzenie twoie przyſſło: Teraz że bedzie ſpuſtoſſenie ich. Niewierzćie przyiaćielowi: áni mieyćie duffánia w Kriążećiu: Od tey ktora ſpi ná łonie twoim/ ſtrzeż drzwi ábo zawor vſt twoich. Boć ſyn potwarz kłádzie ná oycá ſwego/ y corká powſtawa przećiw mátce ſwoiey/ Nie wiaſtká przećiw Swiekrze ſwoiey: á práwie nieprzyiaćiele człowieczy domacyſz iego. Ale ia do Páná bede wzgliadał/ bede oczekawał Bogá zbáwićielá moiego: Wyſłucha mnie Bog moy. Nie weſelſie nieprzyiaćiołko moiá nádemną/ żem vpadł/ powſtáne záś: Gdy bede ſiedział w ćiemnośćiách/ Pan ſwiatłośćią moią ieſt.

Roma: 3. Matth: 10. Deute: 13. & 33. Pſal: 37. & 54. Prouer: 27.

Gniew Páńſki bede ná ſobie noſił/ bom przećiw niemu zgrzeſſył: áżby rzecz á ſpráwe moie rozſądził/ y vczynił ſąd moy: wywiedzie mie ná ſwiátłość/ oglądam ſpráwiedliwość iego. A bedzie ná tho pátrzyć nieprzyiaćiołká moiá/ y ogárnie ią á zákryie pohánbienie/ ktora ták ku mnie mowi: Gdzieſz ieſth Pan Bog thwoy? Oczy moie vyźrzą ią: Therazże bedzie ku podeptániu/ iáko błoto ná vlicách. Dzień przyſſedł áby ſie pobudowáły párkány thwoie: W on dzień dáleko bedzie zakon. W ten dzień áż też y do ćiebie przyidzie Aſſur: y áż do miaſt obronnych: y od obronnych miaſt áż do rzeki/ y od morzá do morzá/ y od gory do gory. A ziemiá bedzie w ſpuſtoſſenie dla obywátelow ſwoich/ y dlá owocu myſli ich. Páś lud twoj rozgą twoią trzode dziedzidztwá twoiego/ kthora mieſſka ſámá w leſie/ w poſrzod gory Kármelu: bedą páſieni Bázán y Gáláád według ſthárádawnych dni. Podług dni wyśćia thwoiego z ziemie Egiptſkiey/ vkaże mu dziwne rzeczy. Vyźrzą narodowie/ y záwſtydzą ſie nád wſſyſthką mocą ſwoią: Włożą reke ná vſtá ſwe/ vſzy ich głuche bedą. Bedą proch lizáć by Wąż/ iáko robacy ziemſcy bedą wyrzuceni z domow ſwoich: Páná Bogá náſſego/ bedą pożądáć/ y bedą ſie ćiebie bać. Ktoryſz Bog podobny tobie? kthory odeymuieſz niepráwość/ y przemijaſz grzech thych oſtátkow dziedzictwá twoiego? Nie przepuśći więcey popedliwośći ſwoiey/ bo tym ieſt ktory ſie kocha w miłoſierdziu. Náwroći ſie y ſmiłuie ſie nád námi/ Złoży niepráwośći náſſe: y wrzući w głebokość morſką wſſytkie grzechy náſſe. Daſz prawde Jákobowi/ miłoſierdzie Abráhámowi/ ktoreś przyſiągł oycom náſzym od ſtáradawnych dni.

4. Reg: 19 Amos. 9. Iob. 39. Gene: 3. Hiere: 9.

Koniec Micheaſſá Proroká.

Poczyna sie Nahum Prorok.

Ten pisze o gniewie Bożym/ y o ćieszkiey pomśćie nád miástem Niniwe: ktore ácz sie było ná kazánie Jonassá Proroká polepssyło/ wssákoż potym w wietsse grzechy wpádło. Ma Kápitul 3.



Cap: 1.

Gniew Boży przećiwko nieprzyiaćielom swoim/ ktory iest ćierpliwy y mocny/ ktorego gniewu żaden sie zástawić niemoże/ á tych ktorzy weń duffáią iest wybawcá/ á nieprzyiaćioły ludu swego że miał znisscżyć opisuie.

Rzemie (przećiwko miásthu) Niniwen. Kriegi widzenia Nahum Helcheszeyczyka. Bog Zawisny/ y Mśćiwy Pan/ Mśćiwy Pan/ y Máiący popedliwość: Mśćiwy Pan nád głownemi nieprzyiaćioły swemi/ y gniewáiący sie ná przećiwniki swoie. Pan ćierpliwy/ y wielki w mocy/ á oczyśćiáiąc nie vczyni niewinnego: Pan w burzliwośći y w wychrze drogi ie⁹/ á mgły są prochem z nog iego. Ktory fuka ná morze/ y wysuszá ie: y wssysthkie rzeki w puszczą obráca Záchorzał był Básán/ y Kármelus: á kwiáth Libáński vwiednał. Gory sie poruszáły od niego/ á pagorki spustoszáły: Y zádrzáłá ziemiá od oblicza iego/ y okrąg swiáthá/ y wssysthcy co miesskáią ná nim. Przed oblicznośćią zágniewánia iego kto sie postáwi? Y ktho mu sie zástáwi czásu gniewu popedliwośći iego? Rozgniewanie iego wylało sie iáko ogień: y skáły stopniáły od niego.

Dobryć iesth Pan/ y posiláiący w dzień vtrápienia: y wie á zna the co w nim máią nádzieie. A w powodzi przemijáiącey/ skonánie vczyni mieyscá onego: á nieprzyiaćioły iego będą ćiemnośći przesládowáć. Coż wiec myslićie pyzećiwko Pánu? Onći vczyni skonánie: nie násthánieć dwoiákie vtrapienie. Bo iáko wiec ćiernie społecznie sie wiąże: tákći też biesiádá ich pospolu piiących/ będą znisscżeni nie ináczey by zbło bárzo suche. Abowiem s ćiebie wynidzie ten ktory pomysli przećiwko Pánu złość: rozbieráiąc ná mysli wykrocenie.

Ták mowi Pan/ będąli doskonáli/ á iá-

Deute: 5. Roma: 2.

Hiere: 10. Isaiæ. 34. Abacuc. 3. Zopho: 3.

Zna pan Sw

ko ich

ko ich wiele/ thák thež beda podstryżeni/ y przeydzie: Znedziłem á vtrapiłem čie/ álle čie wiecey niebede trapił. A therazże zetre pret iego z grzbietá twego/ y okowy two ie potárgam. Y przykaże o tobie Pan/ Nie bedzie wiecey siano z imienia twoiego: z domu Bogá twego wybije Bogi ryte y lane/ położe grob twoy/ boś nie iesth vččion. Otho ná gorách nogi zwiástuiacego y opowiádáiacego pokuy: Obchodź Judá swietá twoie/ y petń sluby twoie: bo nie przyda wiecey/ by miał przez čie preisč Beliál/ bo wssystek zginął.

Micheæ. 5.

Isaiæ. 52. Roma: 10.

Cap: 2.

Opisuie obleżenie miástá Niniwe/ y iego zburzenie od Chaldeyczykow/ iż sie pyssnie stáwiło przečiwko Pánu.

Wsthapił kthoryby rozprossył przed thoba/ kthoryby strzegł obleżenia: Przegladay droge/ posilay biodr/ vmacniay sile co nawiecey. Abowiem odpłáčił Pan pyche Jakobowi/ iáko pyche Izráelska: bo ie pustossyčiele rozprossyli/ á płod ich pokáźili. Tarcża mocarzow iego ognista/ żołnirze iego woyská w Szárłačie: Ognistе okowy v wozu/ w dzień wypráwy iego/ á woźnice iego vspieni sa. Ná drogách zátrwożeni sa/ wozy sie potamáły ná vlicách: Poyźrzenie ich by ogniste kágáńce iákoby łyskáwice y tám y sám biegáiace. Wspomni ná mocarze swoie/ popádáia ná drogách swoich. Prętko wskoczą ná mury iego/ y beda przygotowáne čienie. Brony rzecżne otworzone sa/ á kościoł do sámey ziemie rozwálony. A rycerstwo do wieżenia záwiedzione iest: á służebnice iego były pedzone/ iękáiąc by gołębice/ nárzekáiąc w sercách swoich. A Niniwe iáko staw wodny były wody iego/ álle sámi vciekli: Stoyčie/ stoyčie/ y nie iest ten coby sie wroćił. Rostárgayčie miedzy sie Srebro/ rozchwytayčie y Złoto: á niemáš końcá Bogáctwam ze wssystkiego naczynia pożadliwego. Rozmiotáne iest/ y rozerwáne/ y rozdrápáne: serce thruchleiące/ y zemdlenie kolan/ y niedosthátek we wssystkich ledźwiach/ á twarzy v wssystkich iákoby gárnec czarny. Gdzież iest łożysko lwie/ y gdzie pástwiská Lwich szczeniątek: do kthorego szedł Lew/ áby tám wssedł: Lwiątko á nie máš ktoby przestrássył: Lew nábrał dostátecżnie szczenietham swoim/ y nábił Lwicam swoim: Y nápełnił korzyščia iáskinie swoie/ á łożysko swoie wydártki. Otho ia przečiw tobie/ mowi Pan zastępow: Y podpale aż do dymu wozy twoie/ á lwiętá twoie zeżrze miecz: Y wykorzenie z ziemie korzyść twoie/ ták że niebedzie wiecey słychan głos posłow twoich.

Cáp: 3.

O mordowániu mieszczánow y ludzi Niniwickich/ y Xiążąt á przełożonych iego.

Biádá tobie miásto krwie/ wssytko pełno mátáctwá y rozdzierápánia: Nie wynidzie z ciebie drapiestwo. Trzask biczow/ y szum bieżącego koła/ y głos Koniá rżącego/ y wozu skrzypiącego/ y krzyk iezdnego y wsiádáiącego: y mieczá iśnącego/ y błyskáiącey włocżnie/ y mnostwá pobitheго/ y ciężkiego vpádu nie máš końcá trupom/ y padną ná ciałách swoich. Dla mnostwá nieczystoth tey nierzadnice/ piękney y wdzięcżney/ ktora ma czáry/ kthora zá przedáłá narody nieczystothámi swemi/ y familie czárámi swemi.

Ezech: 24. Abacuc. 2.

Otho mie maš sobie (nieprzyiaćielem) mowi Pan zastępow: A odkryię sromotne łono twoie przed obliczym twoim/ y pokáżę narodom nágotę twoie/ á krolestwom zelżywość twoie: Y wrzucę ná cie obrzydnośći/ y zelże cie/ á dá cie inym ná przykład. A ták bedzie/ iż kożdy ktorj cie vyźrzy/ odskoczy wßy od ciebie/ rzecże: Zburzone iest Niniwe: ktoż kiwnie głową nád toba? Skądżeć má pocieszyćiela szukáć? Coż mniemaš byś lepsze było niżli Alexándria miásthо ludne/ ktore leży w rzekach/ około kthorego záléwáia wody/ kthorego bogácthwá Morze: wody (sa iáko) mury iego. Ziemiá Murzyńska moc iego/ y Egipth/ á końcá niemáš: Affryká/ y Libia byli ná pomocy twoiey. Ale y sámo (miásto Alexándrya) w záprowádzeniu wiedzione iest do wieżenia Málutki dziatki iego rostraceni sa ná początku wßystkich drog/ á o szlachćice iego miotáli los/ y wssyscy co czelnieyßy iego okowáni sa w petá. A ták y ty sie opiyeß/ á bedzieß wzgárdzone: y thy bedzieß szukáć pomocy od nieprzyiaćielá. Wssytkie twierdze twoie (státy sie) iáko drzewo figowe z dozdrzátemi figámi swemi: ktore skoro zátrzesa/ pádáia w gębę onemu co ie gie. Oto lud twoy iáko Niewiásty w pośrzod ciebie: Zá prawde nieprzyiaćielom twoim beda othworzone brony ziemie twoiey/ ogień popali regle á zawory thwoie. Náćiągni sobie wody dla obleżenia/ Budny twierdze two ie: Wnidź do błothá/ trátuyże/ á trátuiąc trzymay cegłę. Tamćie zeżrze ogień: zginieß od mieczá/ pożrze cie iáko chrząszcz:

Ezech: 47. Ezech: 16.

Isaiæ. 10. 30. & 31. Zacha: 10.

426

Przeto zbieraysie (w lud) by chrząszcz/ rozmnážay sie by száráńcza. Rozmnożyłeś kupiecthwá twoie/ nád poczeth gwiazd ná niebie: Chrząszcz rozwiodł skrzydłá swoie/ y odlećiał. Strożowie twoi by száráńcza: á dziatki twoie by száráńcza száráńczey ktore vsiádáia ná płoćie w dzień zimny: Słońce wzesslo/ y odlećiáły á nie możono náleść miescá gdzie siedziáły. Drzemáli pásterze twoi krolu Assur/ będą pogrzebieni kxiążętá twoi: Krył sie lud twoy po gorach/ á nie máß ktoby ij zebrał. Jásne iest skáżenie twoie/ barzo zła iest porażká twoiá: Wssyscy ktorzy słyszeli sluch o tobie/ potrząsáli ręką nád tobą: bo ná kogo sie kiedi nie zlałá á kogo nie dosięgáłá złość twoiá.

Amos. 6.

Koniec Nahumá Proroká.

Poczyna sie Habakuk Prorok.

Ktory z Bogiem o tho rospráwia/ skąd tho iesth/ iż spráwiedliwi ná thym świećie bywáią tłoczeni y ćiążeni/ á záś złym że sie ná wssem fortunnie wodzi.

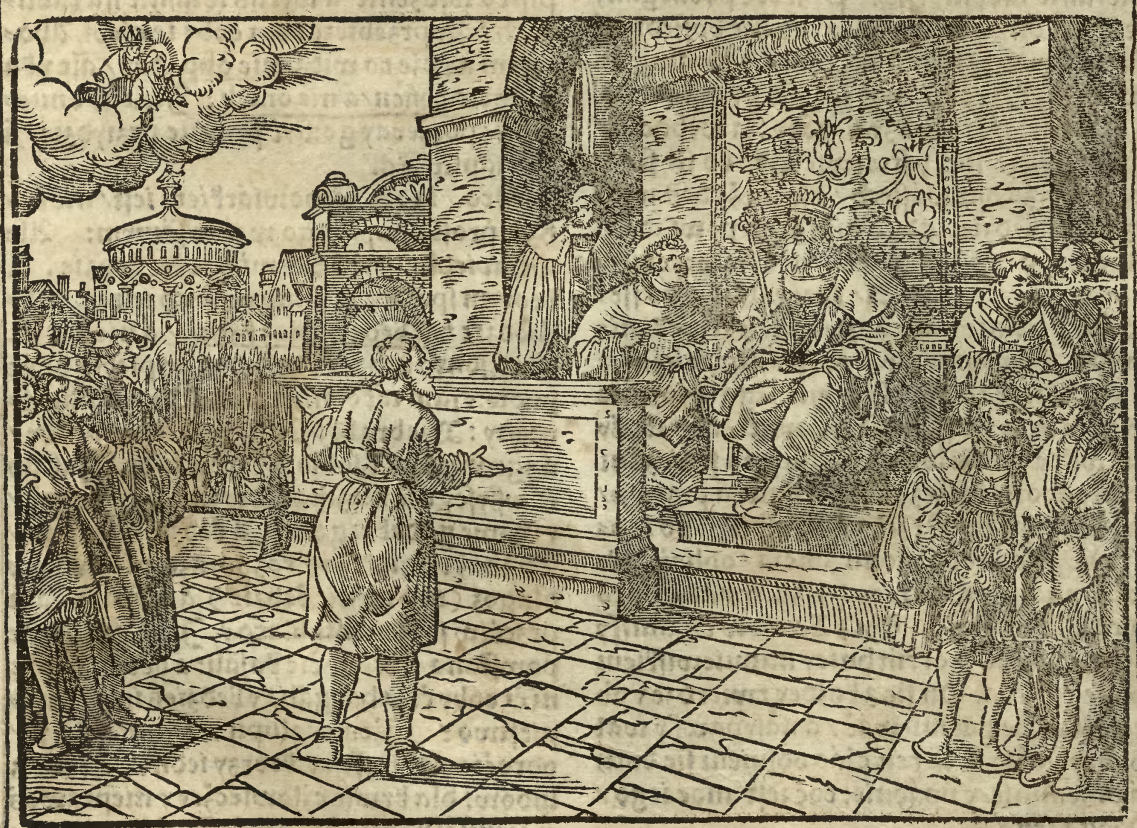

Zlým sie dob wodzi a dobr Zlie

Hej Dunaj

Cap: 1.

Dziwuie sie temu Prorok / ze bezbożny przechodzi moca y szczęściem sprawiedliwego/bo Pan wzbudzi na Zydy Chaldeyczyki/ ktorzy nie Panu Bogu/ ale owszem bałwanom zwycięstwo swe przypisować mieli.

Pſal: 21. Iob. 19.

Rzemie ktore widział Hábákuk Prorok. Jákoż długo Panie będę wołał/á nie wysłuchaß: będę tedy krzyczał gwałt cierpiąc / á nie záchowaß mie: Czemużeś mi vkazał nieprawość y pracą / ábych widział łupy y niesprawiedliwość przeciwko mnie. Przecż pátrzaß ná wzgárdzicziele/ á milczyß: gdy tłumi á tłoczy niecnotliwy sprawiedliwszego niżli sam: Izaß poczyniß ludzie iáko w morzu ryby/y iáko ziemiopłázy ktore nie máią wodzá: Y stał sie sąd y odpieránie mocnieysze: Przetoż potargány iest Zakon/ á swe° końcá sąd nie dossędzi/ iż bezbożny przemaga przeciwko sprawiedliwemu/ przeto wychodzi Sąd przewrotny.

Actor: 13. Popátrzcie miedzy národy / á wybácżcie á dziwuycie sie / y stretwieycie: bo sie sthał vczynek zá dni wászych / czemu żaden wierzyć nie będzie / gdy o nim będą powiádáć

Deute: 28. Abowiem otho ia wzbudze Chaldeyczyki/ narod gorzki y chutki/ ktory chodzi po szerokości ziemie / aby odzierżał przybytki nie swoie. Ogromny á bárzo strásliwy iesth/ z niegoż sámego sąd y brzemie iego wynidzie Konie iego lekssy niż Rysiowie / á prethßy niż wilcy z wieczorá/y rozbiegną sie iezdni iego: ábowiem iezdni ie° z dáleká przyidą/ będą lathác by Orzeł gdy sie spiessy do iadłá. Wßyscy sie do plonu zbieżą/ oblicża ich iáko wiátr vgáráiący: y zgromádzi iáko piasek/ więznie. On z Krolow tryumffy czynić będzie/á okruthnicy náśmiewiskiem v niego będą. On sie z kożdey twierdze y obrony będzie posmiewáć / á náśypawßy wał dobędzie iey. Ná ten czás odmieni sie duch á przeminie/y vpádnie: toć iest moc iego / Boga iego.

Isaiæ. 46. 2. Para: 28.

Izaż nie thy iesteś od początku Pánie Boże moy/ swiethy moy / á nie zemrzemy: Pánie ná sąd położyłeś go: ażebyś mocnego skárał/vgruntowałeś go. Czyste są oczy twoie/ábyś nie widział złego/á nie będzieß mogł pátrzyć ná nieprawość. Czemuż nie pátrzyß ná te co źle á nieprawie czynią/á milczyß gdy pożyra bezbożny sprawiedliwszego niżli sam: A czyniß ludzie iáko ryby morskie/y iáko ziemiopłaz ktory wodzá nie ma/ wssystke weda porwał y podniosł/ wyciągnął ie w niewodzie swoim / y zágnał do sieci swoiey. Z tego sie kochać y rádować będzie/ przetoż thęż będzie offiárował niewodowi swemu / y vczyni chlebowa ofiare sieci swoiey: Bo przez nie roztytá część iego/y pokarm iego wyborny. Przetoż tedy roztoczył niewod swoy/ á nigdy zábyć na rodow nieprzestánie.

Psal: 88. Isaiæ. 1.

Hiere: 12. Psal: 36.

Cap: 2.

Raje Pan Prorokowi/miásto odpowiedzi/ wżyłá pisáć/y ná nie nie sprawiwie czekáć/Woła ná pyssne iákome/okrutne/obżerce/y bálwochwalce.

Danie: 9.

Rzástrażey swey będę stał/á zástánowie sie ná twyrdzy: y będę pilnie pátrzył/ábym obaczył coby mi rzeczono/á cobym miał odpowiedzieć temu co mie stroffuie. Y odpowiedział mi Pan/ á rzekł: Ná piß to widzenie/á wyraś ie iáśnie ná tábliczách: żeby przebiezał ten coby ie czedł. Abowiem ieszcze to widzenie oppodał / ále vkaże sie ná końcu/á nie omyli: Jesli co omieszkał/ poczekay go: boć pewnie przyidzie/ á nie zámieszká.

Roma: 1. Gala: 3. Hebre: 10.

Oto / ktory niedowiárkiem iest/ nie będzie prosta dußá iego w nim sámym: Ale sprawiedliwy w swey wierze żyć będzie. A ktorym sposobem wino tego co ie pije podchodzi: ták będzie máż pyssny/ á nie będzie okrassony: kthory rozsserzył by piekło dußę swoie: y sam iáko smierć/a nie bywa nápełniony: Y zebrał do siebie wßytkie narody / á zgromádził k sobie wßytkie ludy. Izaß goci wßyscy nie wezmą sobie w przypowieść/ y mowę gádek iego: Y będzie rzeczono/ Biádáż temu ktory rozmnaża nie swoie: y długoż (tho czynić będzie) á obciąża sam przeciw sobie gęste błoto: Izaß nie nagle powstáną/ci coby cie kásáli: á będą zbudzeni ci coby cie thárgáli/ y będzieß im w drapieństwo: Jżeś ty złupił wiele narodow/ odrácie też wssyscy ktorzy iedno zostáną z ludow: dla krwie człowieczey y nieprawości ziemie(y) miástá/ y wßystkich kthorzy w nim mieszkáią.

Prouer: 30. Abdielis. 1.

Biádá temu kthory zbiera tákomsthwo złe domowi swoiemu / áby było ná wysokości gniazdo iego/ á mniema by sie miał wyswobodzić z ręki złego. Myślileś ku pohánbieniu domowi twemu / zábiłeś wiele ludzi/y zgrzeszyłá dußá twoiá. Abowiem kámień z ściány będzie wołáć/ y drzewo ktore

Isaiæ. 5. Abdielis. 1.

Lucæ. 19.

miedzy

Czemu dopuszczasz panie złemu tłoczyć sprawiedliwe? Biada Łakomy

miedzy bunty budowánia iest/odpowiedáć bedzie.

Ezech: 24. Nahum. 3. Micheæ. 3. Biádá temu ktory buduie miásto we krwiach/y gotuie miásto w nieprawości. Zali te rzeczy nie sa od Páná zastępow? Abowiem beda prácowáć ludowie w mnogim ogniu: á narodowie poprożnicy/y vstáną. Exodi. 9. Nume: 14. Isaiæ. 11. Bo bedzie nápełniona ziemiá/ áby poználi chwałe Páńską/ iákoby wody zákrywáiace morze.

Gene: 9. Biádá temu ktory dawa napoiu przyiacielowi swemu/ wpuszczáiac żołć swoie/y vpoiaiac/áby ogladał nágothe iego. Nápełniones sromotą miásto sławy: Piy thez ty/y vsni. Ogármie ćiekielich práwice Páńskiey/ y zwrácánie zelżywości nád sławą twoią. Abowiem nieprawość Libáńska okryie ćie/ á spustossenie zwierząt wystrászy ie dla krwie ludzkiey/ y dla nieprawości ziemie/ y miástá/ y wssystkich ktorzy mieszkáią w nim.

Hiere: 50. Abdie: 1. Kczemuż pożyteczny iest obraz ryty/ iż ń wyrzezał smicarz iego/obraz lany/ y obraz fałeszny: iż miał nádzieie w robocie swey Snyczarz iego/ áby náczynił obrázow niemych? Biádá temu ktory mowi drzewu/ Ocuć sie: Wsthań/ kámieniowi milczącemu: Zaliż on bedzie mogł vczyć? Oto ten przybrány iest w złoto y w srebro/ á żadnego ducha niemáß we wnetrznościach iego. Ale Pan w kościele świethym swoim: milcz przed obliczym iego wßystká ziemiá.

Psal: 10.

Cap: 3.

Modlithwá Habákuka Proroká zá niewiádomości.

VAnie słyßałem słyßenie twoie/ y bałem sie: Pánie/ vczynek twoy w posrzodku lat/ ożyw ń w posrzodku lat iáwno vczyniß: gdy sie wiec rozgniewaß/ wspomniß ná miłosierdzie. Bog od południá przyidzie/ á swiethy z gory Pháran. Okrytá Niebiosá sławą iego/ á chwały iego pełná iesth ziemiá. Bláśk iego bedzie iáko swiátłość/ rogi w reku iego: tám skryta iest moc iego. Przed obliczym iego poydzie smierć/ y wynidzie czárth przed nogámi iego. Stánął/y rozmierzył ziemie: pozrzał/y rospuścił narody/y pokrussone są gory swiátá: nákrzywiły sie pagorki swiátá/ od drog wiecznosći iego. Dla nieprawości widziałem namioty Murzyńskie/ beda zámießane skory ziemie Mádyan. Izaż przeciwko rzekam rozgniewałeś sie Pánie: czyli przeciw rzekam popedliwość twoiá: álbo przeciw morzu rozgniewánie twoie/ ktory wsiádaß na konie twoie/ á wozy twoie są zbáwieniem? Wzbudzáiąc wzbudziß łuk twoy/ przysiegi pokoleniam ktoreś mowił. Zawżdy rzeki ziemie rozdzieliß. Widziały cie wody/y cierpieli boleść gory/wier á zakret wodny przeminął/ dała przepáść głos swoy/ głębokość rece swoie podniosłá. Słońce y mieśiąc sthánęły w mieśkániu swoim/ w swiátłości strzał twoich poyda/ w błásku tyskáiącey włocznie twoiey. W zágniewániu (thwym) podepceß ziemie: á w popedliwości sthrethwiátemi vczyniß narody. Wyßedłeś ná zbáwienie ludu twoiego/ ná zbáwienie z Krysthusem twoim: Zbiłeś głowe z domu bezbożnego/ obnażyłeś fundáment iego áż do kyia. Przeklałeś bertá iego/ głowe żołnyrzow iego/ przychodzące by wicher áby mie rozmiotáli: rozrádowánie ich/ iáko onego ktory pożyra v bogie w skrytości. Vczyniłeś droge w morzu koniom twoim/ ná błocie wod mnogich. Vsłyssałem/y zádrzał brzuch moy od głosu thego zádrzały wárgi moie. Niech wnidzie zgnilość w kości moie/ á podemna niech gmyrze: ábym odpoczynął w dzień vćisku/ ábym wstąpił do ludu przepáśáne go nassego. Abowiem figá niezákwitnie/ áni bedzie owocu ná winnicách: omyli (Páná swego) Oliwne drzewo w vżythku/ y role nieprzynioßą pokármu. Bedzie odćięte z owczárnicy bydło/ y niebedzie stádá w oborách.

Ale ia bede sie w Pánie rádował/ y bede sie weselił w Bodze Jezusie moim. Bog á Pan moc moiá/ á vczyni nogi moie by v Jeleniow: y ná wysokości moie przyprowádzi mie zwyćięzcá/ w pśáłmiech śpiewáiącego.

Psal: 17.

Skonywa sie Abákuk Prorok.

1 5 9 1

Tego roku umar pan mag Rokosowski o cale piotra Rokosowskiego w Prathi

1 6 2 9

Tego roku pan matha ma mieła

Poczyna sie Soffonias Prorok.

Ten o sadzie Bożym / ktory miał czynić z Zydy y z innemi Narody powiáda: thudzieß y o poćiessenіu ludu Jsráelskiego: á ma Kápitul 3.



Cap: 1.

O srogim káránіu ludu Zydowskiego y miástá Jeruzálem/ tudzieß y wssech ludzi bezbożnych/ prze Báłwochwálstwá ich/ skad może obáczyć káżdy snádnie/ iáko przykry á gorzki bedzie dzień pomsty Páńskiey.

SLOWo Páńskie ktore sie stáło do Soffoniaßá syná Chuzego syná Godoliaßowego/ syná Amaryassowego/ syná Ezechiassowego zá dni Jozyaßá syná Ammonowego Krolá Judskiego. Pilnie zgromádzáiac zbiorę wssystkie rzeczy z oblicznośći ziemie mowi Pan: zbieráiac człowieká y bydle/ zbieráiac pthaki niebieskie/ y ryby morskie: á beda wielkie vpadki niepobożnych: y wytrácę ludzie z oblicznośći ziemie mowi Pan: A wyćiagnę rękę moie ná lud y ziemie Judską/ y ná wssystkie co miesskáia w Jeruzálem: y wynisscze z mieyscá thego ostháthki Báálowe / y społu imioná kośćielnych slug z kápłáńskiemi: y one ktorzy po áltanách domowych dáią modłę rzessey niebieskiey / á modłę czynią y przysięgáią w Pánie/ y przysięgáią przez (báłwá ná swego) Melchon: y te ktorzy sie odwracáią nienásláduiac Páná / y one kthorzy nie ßukáli Páná / áni sie o nim pytáli.

4. Reg: 21 & 23.

Pomilczćie przed obliczem Páná Bogá boć iuż bliski iest dzień Páński/ iż nágothował Pan offiárę/ poświęćił wezwáne swoie. A w then dzień offiáry Páńskiey / náwiedzę ná kriażetá/ y ná syny krolewskie / y ná wßytkie ktorzy sie oblekli w odzienie obce. Y náwiedzę ná kożde° ktory buynie stąpa ná prog w on dzień: ktorzy nápełniáią dom paná Bogá swe° niepráwośćią y zdradą. Y będzie w on dzień/ mowi Pan: (wynidzie) głos krzyku od brony Rybney / y krzyk od wtorey/ á sthárćie wielkie od pagorkow. Płáczćie skrzykiem wy co miesskaćie w Pile: vmilkł wssystek lud Chánáney-

4. Reg: 25. Hiere: 39.

Nehe: 3.

ſki/ wyginęliw ſſyſtcy co ſie ſrebrem okłádáli.

A bedzie ná on czás: bede ßperat á przegladat miáſto Jeruzálem z pochodniámi/ y náwiedze the meże co polgneli w ſmrodziech ſwoich: ktorzy mowia w ſercách ſwoich: Nieczyni nam Pan nic dobrego áni złego. A thák bedzie rozchwytaná máietnoſć ich/ á domy ich puſtkami zoſtháną: á beda budowáć domy/ ále nie beda w nich mieſſkáć: beda náſſczepiáć winnice/ á nie beda pić winá ſnich.

Bliſko iuż ieſt dzień Páńſki wielki/ bliſko ieſt/ á bárzo chuteki. Głos dniá Páńſkiego gorzki/ bedzie thám vtrapiony mocny. Dzień gniewu dzień tám ten/ dzień vtrápienia y vciſku/ dzień nieſczęśćia y nedze/ dzień ciemnoſći y mroku/ dzień mgły y záwárthi: dzień trąby y brzmienia ná miáſtá obronne/ y ná káty wyſokie. A vtrapie ludzie/ że beda chodzić iáko ſlepi: iż (przeciwko) Pánu zgrzeſſyli: A bedzie krew ich wylaná by ziemia/ á ciáłá ich iáko gnoy. A wiecy Srebro ich/ y Złotho ich/ nie bedzie ich mogło wyſwobodzić/ w dzień gniewu Páńſkiego: ále w roſpaleniu zawiſney miłoſći iego bedzie pożártá wſſytká ziemiá bo ſkonánie z pośpiechem vczyni wſſem ktorzy mieſſkáia ná ziemi.

Cap: 2.

Przywodzi lud ku pokućie żeby mogł vyść gniewu Páńſkiego/ opowiáda też wielom Narodom ich ſkáżenie.

ZJydźćie ſie/ zgromadźćie ſie ty narodzie nieprzyiemny: pierwey niż wynidzie wyrok/ (że byśćie ſie rozpierzchneli) iáko proch przemijáiący dzień/ pierwey niż przyidzie ná was gniew popedliwośći Páńſkiey/ pierwey niż przyidzie ná was dzień zágniewánia Páńſkiego. Szukayćie Páná wſſyſtcy ciſſy ziemſcy/ ktorzyście ſadie° ſprawiáli: Szukayćie ſprawiedliwego/ ſzukayćie ciche°: áwo ſie ſna iáko kolwiek ſkryiećie w dzień popedliwośći páńſkiey. Boć Gazá zburzone bedzie y Aſſkálon puſtynia/ Azotczyki o południu wyrzucą/ y Akkaron bedzie z gruntu wywrocone.

Biedá wam ktorzy mieſſkácie w powroſku Morſkim/ narodzie záträconych: ſłowo Páńſkie ná was Chánáán ziemio Filiſtyńſka/ á ia wytrácę cie/ ták że niebedzie obywácelá. A bedzie powrozek morſki odpoczynkiem páſterzom/ y chlewámi bydłu: A bedzie tám ten powrozek (ábo powiát) onemu ktory zoſtánie z domu Judſkiego/ tám beda páſieni: w domiech Aſſkálońſkich do wieczora beda odpoczywać: Ábowiem náwiedzi ie Pan Bog ich/ y odwroći iecztwo ich. Słyſſałem vragánie Moábowe/ y bluźnierſtwá ſynow Ammonowych: ktoremi vragáli ludu moiemu/ y zwielbili ſie nád gránicámi ich.

A przeto/ żywe ia mowi Pan zaſtępow Bog Iſráelſki: że bedzie Moáb iáko Sodoma/ á ſynowie Ammoniſcy iáko Gomorrhá/ ſuchość ciernia/ á gromády ſolne/ y puſtcza áż ná wieki: Oſthátki ludu moiego roſtárgáią ie/ á ci co zoſtáną z narodu mego poſiedą ie. A to ie podká dla pychy ich: iż bluźnili y winoſili ſie nád lud páná wßech záſtępow. Ogromny Pan ná nie/ á zwątli y z ćienczy wſſytkie Bogi ziemſkie: A bedą mu modlić czynić mężowie z miescá ſwego/ wſſyſtkie wyſpy wſſech narodow. Ale y wy Murzynowie/ mieczem moim bedźćie pobici. Wyćiągnie też reke ſwoie ná puńnocy/ y wytráci Aſſurá: y vczyni one Sliczną (to ieſt Niniwen) puſtynia y bezdrożna/ á nie ináczey iáko puſſcza. A beda ſie pokłádáć w poſrzod niey trzody/ y wſſyſtkie beſtye narodow: Pubáci y Jeż ná progách iego beda przemieſſkáwáć: Głos ſpiewáiącego w oknie/ Kruk ná odrzwach/ ábowiem zwątle moc iego. Toć ieſt miáſto ſławne ktore ſobie mieſſka w beſpieczności: ktore wiec mawiáło w ſercu ſwoim/ Jáćiem ieſth/ á procz mnie ſámego niemáß wiecey inego. Jákoż ſie teraz ſthało puſtkámi y tożyſkiem beſtyám: Kożdy ktory iedno poydzie przezmie/ bedzie pogwizdał/ y bedzie kiwał ręka ſwoią.

Cap: 3.

Karze Prorok lud Jerozolimſki á iwłaſſćiá przekożone ich z grzechow/ o pokáżeniu Narodow też powiáda/ o ſſczęśćiu nowego zakonu/ y o rozmnożeniu wiernych/ tudzież też y karániu złoſliwych.

ZJáda (tobie) miáſto wyzywáiące á pobudzáiące/ y odkupione miáſto/ gołębico. Nie ſłuchało głoſu/ áni przyięło poleſſenia: nie duffáło w Pánie/ nie przybliżyło ſie do Bogá ſwoiego. Kniáżętá iego w poſrzod niego iáko Lwi ryczący: Sędziowie iego iáko wilcy zwieczorá/ niezoſtáwiáli nic ná poránek. Prorocy ie° wśćiekli/ mężowie niewierni Kápłani iego ſplugáwili Swiątnice/ nieprawie czynili przećiwko zakonowi. Pan ſprawiedliwy w poſrzod iego nie vczyni nieprawośći: Ráno/ ráno ſad ſwoy wyda ná świátłość/ á nie ſkryie ſie: ále niecnothliwy nie vmiał ſie wſtydáć. Wytrácilem Narody/ y rozſypáły ſie węgły ich. Spuſtoſſyłem dro

Deute: 29. Hiere: 23.
Amos. 5.
Hiere: 30. Amos. 5. Ioelis. 2.
Ezech: 7.
Sopho: 3.
Iſaie. 14. Hiere: 27. Ezech: 25.
Iſaiæ. 15. & 16. Hiere: 48. Ezech: 25.
Zach4: 2.
Iſaiæ. 1.
Tobiæ. 14. Nahum. 2. & 3.
4. Reg: 19. Eſaiæ 47. Ezech: 28. & 29.
Ezech: 22. Micheæ. 3. Abacuc. 1.
Pſal: 18. & 118.

ſſedł: Spuſtoſſone ſą miáſtá ich/ ták że y
mąż w nich nie zoſtał: áni żaden obywátel.
Rzekłem: Jednák przedſie będzieſz ſie mnie
bał/ przyimieſz y náukę: thedy nie záginie
przybythek iego/ dla tych wſſyſtkich rzeczy
w ktorychem ie náwiedził: Wſzákoż iednák
o ſwitániu wſtáiąc/ pokázili wſſyſtki myſli
ſwoie.

Przetho tedy czekay mie/ mowi Pan/ w
dzień zmartwych wſtánia moiego ná czás
będący/ ábowiem ſąd moy ieſt żebym zgro-
mádził narody/ y zerbał Kroleſtwá. A wy-
leię ná nie zágniewánie moie/ wſſyſthek
gniew popędliwośći moiey: bo w roſpale-
niu chutliwey miłośći mey/ będzie pożárta
wſzytká ziemia. Abowiem ná ten czás przy
wroce ludziom wárgę wybráną/ żeby wzy
wáli wſzytcy imienia Páńſkie°/ á żeby mu
ſłużyli iedną mocą. Z zárzecza Murzyńſkiey
ziemie/ ſtámtąd áż ći co mi ſie korząc mo-
dlą ſynowie moi roſproſſonych moich/ po-
nioſą mi dar.

W ten tám dzień/ nie będzieſz ſie wſthy-
dáć wſzyſtkich wynaleſkow twoich/ ktore-
miś wykraczał przećiwko mnie: Bo w ten
czás odeymę z pośrzodku twego wielkomo
wne pychy thwoie/ Y niebędzieſz ſie wię-
cey wywyſzſſáć ná ſwiętey gorze moiey. A
zoſtáwię w pośrzod ćiebie lud vbogi y nie-
doſtáteczny: á będą mieć nádzieię w imie-
niu Páńſkim. Oſtátki Jſráelſkie nie będą
czynić nieprawośći/ áni kłamſtwa mowić
będą/ áni ſie naydzie w vſthach ich ięzyk
zdradliwy: Abowiem oni będą páſieni/ y
będą ſie pokłádáć/ y nie będzie ich kto prze-
ſtráſſąc. Chwal corko Syońſka/ wykrzykay
Jſráelu: Weſel ſie y ráduy ſie ze wſſyſtkie-
go ſercá corko Jerozolimſka.

Odiął Pan Sąd thwoy/ odwroćił nie-
przyiaćioły thwoie: Krol Jſráelſki Pan
w pośrzod ćiebie/ nie będzieſz ſie więcey złe
go báć. Ná on dzień/ będzie mowiono miá-
ſthu Jeruzálem: Niechćieyſie bać Syon/
niech nie oſłabiáią ręce twoie roſpuſzczone.
Pan Bog twoy w pośrzod ćiebie mocny/
on ćie zbáwi: Rozráduie ſie nád tobą w we
ſelu/ będzie milczał w miłowániu twoim/
będzie ſie weſelił nád tobą w chwále. Már
ne ludzi ktorzy byli od zakonu odſthąpili/
zgromádzę bowiem z ćiebie byli: ábyś wię
cey ſnich vrągánia nie miáło. Oto ia zábiję
wſſytkie ktorzy ćie dręczyli ná on czás: y zá
chowam vchrámuiącego/ y onę ktora byłá
wyrzucona zbiorę: Y wynioſę ie ná chwałę
y ná dobre imię/ po wſſyćkiey ziemi zbáwie
nia ich. Ná on czás kthorego przywiodę
was/ y ná on czás ktore° zgromádzę wás:
bo dam was w záwołáne imię/ y ná chwa-
łę wſſem ludziom ziemſkim/ gdy ná-
wrocę więzienie waſſe przed
wáſſemi oczymá/ mo-
wi Pan.

Nahum. 1.
Sopho: 1.
Hiere: 50.
Micheæ. 4.

Koniec Soffoniaſſá Proroká.



Poczyna sie Aggeus Prorok.

Ktory przepowiada nawrocenie ludu z wiezienia/ y każe o budowaniu kościoła/ y o odnowieniu miasta. A ma Kapitul: 2

Cap: 1.

Przywodzi Prorok lud Zydowski aby budowáli kościoł / powiadáiac że dla zaniechania kościoła Bog dopuścił ná nie ty ich doległości/co vslyssawssy Zorobabel y Jesus przyczynili sie o budowánie kościołá.

1. Esd: 6. Danie: 5. & 6. 1. Esd: 5.

W Thorego roku Krolá Dáryusá/ pierwssego dniá miesiacá ssostego/ stháło sie slowo páńskie przez Aggeussá Proroká do Zorobabelá Syná Sáláthyelowego wodzá Judskiego / y do Jesusá syná Jozedechowego kápłaná wielkiego/ták rzekac: Ták mowi Pan Zastepow/mowiac: Lud ten ták mowi / ieszcze nie przyszedł czás budowániu domu Páńskiego.

Hiere: 22. Leuiti: 26. Micheæ. 6. Oseæ. 4. Malach: 3.

Y stáło sie slowo Páńskie przez Aggeussá Proroká/mowiac: Wiec wy maćie czás abyśćie miesskáli w domiech kosstownych á ozdobnych/á dom ten ma stać pusto? A ták teraz to mowi Pan zastepow/Przypátrzćie sie iedno z sercá drogam wássym. Sialiśćie bárzo wiele/á máłośćie wniesli: Jedliśćie áleśćie sie nienáiedli: Piliśćie/á nie vpiliśćie sie: Przykrywáliśćie sie/á nie mogliśćie sie zágrzać/á ten co mytá zgromádzał / kładł ie w dziuráwy worek.

Tho mowi Pan Zasthepow: Położćie iedno sercá wásse ná drogi wásse/ wstapćie ná gore/znośćież drzewá/ buduyćież dom: á bedzie mi wdzieczny y przyiemny / y bede slawion/mowi Pan. Pátrzyliśćie ná to co wiecey / álić oto stáło sie to co mniey: A wniesliśćie do domu / á iam tho wywionał: prze ktora przyczyne/mowi pan zastepow: iż dom moy pusthkámi iest / á ieden każdy z was kwápiliśćie sie do domu swoiego. Dla tegoż też nád wámi zákazano y zábroniono niebiosám by nie spuśćiły rosy/y ziemi zákazano by nie dawáłá vrodzáiu swego: á przyzwałem suchośći ná ziemie/ y ná gory/y ná pssenice / y ná wino/ y ná oley/ y co iedno przynosi ziemiá: y ná ludzie/ y ná bydło/y ná wsselka robote rak.

Deute: 28.

Vslyssał Zorobábel syn Sáláthyelow / y Jesus syn Jozedechow kápłan wielki / y wssytkie one ostátki ludu żydowskiego głos Paná Bogá swoiego / y slowá Aggeussá Proroká / ták iáko go poslał Pan Bog ich do nich / y vlekł sie wssytek lud oblicza Páńskiego. Thedy rzekł Aggeus poseł Páński z poselstw Páńskich/do ludu temi slowy/ Ja iestē swami mowi Pan: A wzbudził Bog duchá Zorobabelowego syná Salathielowego Kriażećiá Judskiego / y duchá Jezusá syná Jozedechowego kápłaná wielkiego/y duchá innych ze wssysthkiego ludu: ći wssedssy robili w domu Páná wssech zastepow Bogá swoiego/czwartego y dwudziesthego dniá / miesiacá ssostego / wtorego roku Krolá Dáryuszá.

Deute: 7. & 31. Agge: 2. Hiere: 46. 1. Esd: 5.

Cap: 2.

Przyrownywa w sláwie kośćioł on pierwssy stym poslednieyssym/ktory ácz dáleko podleyssy być okázuie/ przedsie iednák obiecuie że miał być dáleko slawnieyssy niż on pierwssy/ á to przez przyśćie Messyassá Páná Krystá.

S Jodmego miesiacá / dwudziestego y pierwssego dniá thego miesiacá: stáło sie slowo Páńskie przez Aggeussá Proroká mowiac: Mow do Zorobabelá syná Sáláthielowego Wodzá Judskiego/ y do Jezusá syná Josedechowego kápłaná wielkiego/y do innego ludu/temi slowy. A ktoż z was zostáwion iest / kthory widział dom ten w pierwssey slawie á wielmożnośći ie°? A co sie (wam zda?) ten kośćioł ktorj widźićie wy teraz/zaż nie táki iest iákobj nie był przed wássemi oczymá? A ták teraz pokrzepiay á posilay sie Zorobábelu / mowi Pan: y pośil sie Jezusie synu Jozedechow kápłanie wielki/ y badź pośilon wszystek ludu ziemie/mowi Pan zastepow: á buduyćie / boćiem ia iesth swámi mowi Pan zastepow.

1. Esd: 5. Deute: 31. Iosue. 1. Agge: 1.

Słowo ktorem swámi vmowił gdyśćie wychodzili z ziemie Egipthskiey: á Duch moy bedzie w pośrzodku was: nie boyćie sie. Abowiem ták mowi Pan zastepow/ Jeszcze iedno á málutko iest/á ia zrusze Niebo y Ziemie/y Morze/y susza: y porusse wssystki narody / á przyidzie pożadány od wssech

Isaiæ. 60.

narodowy napełnie dom then ſławą/mowi Pan zaſtępow. Moie ieſt ſrebro/moie też ieſt zloto/mowi Pan zaſthępow. wielka będzie ſławá domu tego poſledniey ſſego wiethſſa niż pierwſſego/mowi Pan zaſtępow: A ná tym mieyſcu vczynie pokoy mowi Pan zaſtępow.

Deute: 8.

W czwarthy á dwudzieſthy dzień dziewiatego Mieſiacá/ wthorego roku Krolá Dáryuſá/ ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Aggeuſſá Proroká/ mowiac: To mowi Pan zaſtępow/ Pytay káptanow o to práwo rzekąc: Gdyby wźiął cżłowiek mieſo poświęcone w podołek ſſáty ſwey/ á dotknąłby ſie kráiem iego chlebá/ álbo potrawy/ álbo winá/ álbo oleiu/ álbo iákiegokolwiek pokármu: będzieli ono poświęcone cży nie? Ná to odpowiádáiąc káptani ták rzekli: Niepoświęcone. A rzecże zaś Aggeus/ á ieſlyby ſie dothknął ſplugáwiony ná duſſy onych wſzech rzeczy/ będzieli ſplugáwione? Odpowiedzieli káptani á rzekli: Będzie ſplugáwiono. Odpowiedźiał im Aggeuſz/ Thákić lud ten/ y thák narod then przed obliczym moim/ mowi Pan: y thák wſſelka ſpráwá rąk ich/ á wſſyſtkie rzeczy ktoreby mi ofiáro wáli tám/ plugáwe będą. A teraz położćie ſercá wáſſe od te⁹ dniá y dáley/ pierwey niż li by był położony kámień ná kámieniu w koſćiele Páńſkim/ gdyſćie przyſthępowáli do kupy ze dwudzieſtu korcy/ á bywało tylko dzieſięć/ y wchadzáliſćie do práſy ábyſćie wyćiſneli pięćdzieſiąt naczynia/ á bywáło tylko dwádzeſćiá: Karałem was wiátrem vgáráiącym/ y rdzą/ y gradem wſſyſtkie ſpráwy rąk wáſſych: á nie było miedzy wámi iednego coby ſie náwrocił ku mnie/ mowi Pan. Położćie ſercá wáſſe od thego dniá áż ná przyſſły cżás/ ode dniá dwudzieſtego y cżwartego dziewiątego Mieſiacá: od onego dniá ktorego záłożone ſą fundámenty koſćiołá Páńſkiego/ położćie ná ſerce wáſſe: y záż iuż naſienie wzroſło: á ieſzcże Winnicá/ y Figá/ y iábłoń ziárniſtych iábłek/ y drzewo Oliwne nie zákwitło? Od dniá tego dam błogoſławieńſtwo.

Hiere: 11.

Leuiti: 5. & 11. Nume: 19.

Agge: 1.

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie po wtore do Aggeuſſá/ w cżwarthy á dwudzieſty dzień mieſiacá/ rzekąc: Mow do Zorobabelá Kniążęcia Judſkiego temi ſłowy/ Ja ruſſę niebem záraz y ziemia/ á wywroce ſtolice krolеſtw/ y zetrę moc krolеſtwá Pogáńſkiego: y wywroce woz y tego co nań wſiáda: y popádáią ſſkápy z temi co ná nie wſiádáią/ od mieczá bráthá ſwego. W on dzień/ mowi Pan zaſtępow/ przyymę cię Zorobabelu ſynie Saláthyelow ſługo moy/ mowi Pan: á poſthawię cię iákoby známię/ bom cię obrał/ mowi Pan zaſtępow.

Koniec Aggeuſſá Proroká.



Poczyna ſie Zachariaſz Prorok.

Then powiáda o wyzwoleniu Zydowſkim / o ſkaraniu nieprzyiaćioł ich. O pokornym przyśćiu Páná Kryſthuſá / y o mece iego. Ma Kápituł: 14.

Cap. 1:

Nápomina Zydy by Páná náſláduiac / opuśćili złośći przodkow ſwoich / opiſuie też miłoſierdzie Boże ktore vkazał nád Jeruzalem.



Matth: 23.

Smeo mieſiacá / roku wtoreo Dáriuſá krolá / ſtáło ſie ſlowo Páńſkie do Záchariaſzá ſyná Báráchiaſſowego ſyná Addoweo Proroká / rzekac: Rozgniewał ſie Pan ná waſſe oyce gniewliwośćia. A rzeczeſz do nich: To mowi Pan zaſthepow / Náwroććie ſie ku mnie mowi Pan zaſtepow / á ia też náwroce ſie ku wam / mowi Pan zaſtepow. Nie badźćie thácy iáko oycowie waſſy / ná ktore wołáli prorocy pierwſſy / mowiac: Tho mowi Pan zaſthepow / Náwroććie ſie z złych drog wáſſych / y od myſli wáſſych nagorſſych: á oni nieſłuchali / áni mie pilnowáli / mowi Pan: Gdzieſz ſa oycowie wáſſy? á Prorocy zali wiecznie żyć beda? Wſzákże iednák ſlowá moie: y práwá moie ktorem poruczał ſługam moim Prorokom / y zaſz nie záchwyćili oycow waſzych? Y náwroćili ſie / á mowili / ták iáko myſlił Pan zaſthepow vczynić nam podług drog náſſych / y według wynáleſkow náſſych / vczynił nam.

Hiere: 31. Malach: 3. Hiere: 44. & 35.

W czwarty y dwudzieſty dzień iedennaſtego mieſiaca co ij zowa Sábbát / wthorego roku Dáriuſá Krolá / ſtháło ſie ſlowo Páńſkie do Záchariaſzá / ſyná Báráchiaſzowego / ſyná Addo Proroká / mowiac: Widziałem w nocy / á oto maż wſiádáiacy ná koniá rydzego / á on ſtał miedzy Swierczyna ktora byłá w dole: á zánim ſtháły konie rydze / pſtre y / białłe. Y rzekłem: Co zacz ſa ći Pánie moy? Tedy rzekł do mnie Angioł Páńſki ktory mawiał we mnie. Vkaże ia tobie coby tho było. A odpowiedział maż ktory ſtał miedzy Swierczyna / y rzekł: Ci ſa ktore poſlał Pan / áby zchodzili ziemie. Y odpowiedzieli Angiołowi Páńſkiemu / kthory ſthał miedzy Swierczyna / á rzekli: Zchodziliſmy ziemie / á otho po wſſyſtkiey ziemi mieſſkáia / y odpoczywáia. Odpowiedział Angioł Páńſki / á rzekł: Pánie zaſtepow / y długoſz ſie ty niezlytuieſz nád Jeruzálem / y nád miáſty Judſkiemi / ná ktoreś ſie rozgniewał? otoć iuż then rok temu ſiedmdzieſiatny? Thedy odpowiedział Pan Angiołowi ktory mowił we mnie ſlowá dobre / ſlowá poćieſſne.

Zacha: 6. Apoca: 6.

Hiere: 25. & 29. 1. Eſd: 1.

Y rzekł ku mnie Angioł ktory mowił we mnie / Wołay á krzycz mowiac: Ták mowi Pan zaſthepow / z zawiſney á chutliwey bárzo wielkiey miłośći karałem Jeruzálem y Syoná. A bárzo ćieſkym gniewem gniewam ſie ia ná narody bogáte: bom ſie ia maluczko rozgniewał: ále oni rátowáli ku złemu.

Zacha: 8.

A dla tego tho mowi Pan: Przywroce ſie do Jeruzalem w miłoſierdziach: y dom moy bedzie w nim budowány / mowi Pan zaſthepow: á ſnur murárſki bedzie rozćiagniony ná Jeruzálem. Jeſſcze wołay / temi ſlowy / To powiáda Pan zaſtepow / Beda ieſſcze miáſtá moie opływáć wſſem dodobrym: y ieſzcze ſie poćieſſy Pan z Syonu / á obierze ieſſcze Jeruzálem. Tedy podnioſłem oczy ſwe y vyżrzałem: álić oto czterzy rogi. Y rzeke do Angiołá kthory mowił we mnie. Co ſie przez te rozumie? On mi odpowiedział: Te ſa rogi ktore rozmiotáły lud Judſki / Iſráelſki / y Jeruzálem.

Danie: 7.

Y vkazał mi Pan cztherzech Kowalow. Tedym rzekł: Ci co przychodza co beda czynić? On mi odpowiedział / mowiac: Te ſa rogi ktore rozmiotáli lud Judſki po ſzczegulnym mezu / á żaden ſnich niepodnioſł głowy ſwoiey: á thoſz ći przyſſli áby ie odſtráſſyli / áby ſtráćili rogi tych pogánow: ktorzy podnieſli rogi ſwe ná ziemie Judſka żeby ia roſproſſyli.

Cap: 2.

Widział Prorok meżá ktory miał wymierzyć Jeruzálem / kthore miáło być nápełnione po wiezieniu obficie / á temu Bog miał być murem ogniſtym / pokárawſſy wſſyſtkie ktorzy nedzili lud Iſráelſki.

Ezech: 43. Apoca: 21.

WOdnioſłem potym oczy moie y vyſrzałem: á oto maż á v niego mrece powrozek pomiáru. Tedym rzekł: Dokąd ty idzieſz? On rzekł do mnie: Jde bym rozmierzył Jeruzálem / á żebym obaczył co ieſt záſzerza iego / y co zá długość iego. A oto Angioł ktory mowił we mnie / wychodził: á iny thež Angioł wychodził przeciw niemu. A rzekł do niego / Biegay: Mowże temu dziecięciu / temi ſłowy / Bez murow będzie mieſzkano w Jeruzálem / przez wielkie mnoſtwo ludzi y dobytkow w poſrzodniego. A ia będę ie° / mowi Pan / murem ognistym w koło: y w ſławie będę w poſrzodniego. Hau / hau / vćiekayćie z ziemie północney / mowi Pan: bom was rozniothał ná cztery wiathry niebieſkie / mowi Pan. O Syon vćiekay / ktore mieſzkaſz v corki Bábilońſkiey.

Jznur

ggay

Pan

Deute: 4. Zacha: 9. Hiere: 25.

ekay Syon

Hiere: 2. 10. & 30. Pſal: 16. Iſaiæ. 14.

Abowiem tho powiáda Pan zaſtępow: Po ſławie / poſłał mie Pan do narodow ktore was odárli: bo kożdy ktory ſie was dotknie / dotyka ſie źrzenice oká mego: A bowiem oto ia podnoſſe rękę moie ná nie / á będą odarci tym ktorzy im ſłużyli: y poznaćie że mie Pan zaſtępow poſłał:

Exodi. 23. Matth: 28.

Chwał á weſel ſie corko Syońſka: ábowiem otho idę á będę mieſzkał w poſrzodćiebie / mowi Pan. A przytuli ſie narodow bárzo wiele do Páná w on dzień / y będą mi ludem / á będę mieſzkał w poſrzod ćiebie: y doznaß że mie poſłał Pan zaſtępow do ćiebie. A poſiędzie Pan Jude cząſtkę ſwoie w ziemi poſwieconey: y obierze ieſzcze Jeruzálem. Niech vmilknie wſzelkie ćiało od oblicza Páńſkiego: iż powſtał z przybytku ſwego ſwietego.

Zopho: 1.

Cap: 3.

Jeſu wielki Káplan zwleczony z plugáwych ſząth / á obleczon w chędogie / then miał ſadzić dom Páński chodziłliby drogámi iego / Pan ma przywieść ſługę ſwego wſchod / powiáda też o kámieniu o ſiedm oczu.

PVkazał mi Pan Jezuſá kápianá wielkiego ſtoiącego przed Angiołem Páńſkim: a Sáthán ſtał po prawey ręce iego / áby ſie iemu zprzeciwił. Thedy rzekł Pan do Sáthána: Niechayćie Pan zffuka á zgromi Sátánie / á niech ćie zffuka Pan Sátánie / ktory obrał Jeruzálem: á zaß nie tho ieſth głownią wyrwána z ognia? A Jezus był obleczon w plugáwe odzienie: á ſtał przed obliczem Angielſkim. Ktory odpowiedźiał / á rzekł do onych ktorzy ſtáli przed nim / temi ſłowy: Weźćie od niego tho plugáwe odzienie. Potym rzekł do niego: Othom odiął od ćiebie nieprawość thwoie / á oblokłem ćie w odmienne odzienie. A rzekł: Włożćie Biſkupią koronę chędogą ná głowę iego. Thedy włożyli koronę Biſkupią chędogą ná głowę iego / y oblokli go w ſząthy: á Páński Angioł ſtał. A oświadczał Angioł Páński Jezuſá / mowiąc: To mowi Pan zaſtępow / Będzieſſli chodził memi drogámi / á ſtrażą moiey będzieſſli przyſtrzegał: thedy y thy thež będzieß dom moy ſądził / y będzieß ſieni moich ſtrzegł / y dam ći chodzące z tych ktorzy tu teraz ſtoią.

Pſal: 108.

Iſaiæ. 28.

Słuchay Jezuſie kápłanie wielki / thy y przyiaćiele twoi ktorzy mieſzkáią przed tobą / y ſą mężowie co nieco przyſſłego znáczą. Otoć iá bowiem przywiodę ſługę moiego Wſchod ſłoneczny. Bo oto ten kámień ktoregom położył przed Jezuſem: ná iednym kámieniu ieſt ſiedm oczy. Oto ia wyryię rzezánie iego / mowi Pan zaſtępow: y odeymę nieprawość ziemie oney iednego dniá. W on dzień / mowi Pan zaſthępow / wzowie mąż przyiaćielá ſwego pod winnicę / y pod drzewo Figowe.

Cap: 4.

O widzeniu Lichtarzá. Lamp / światł / Oliw / ſiedmi oczu / y tego wſſyſtkiego wykład.

WRoćił ſie potym Angioł ktory mowił ſemna: y obudźił mie / iáko mężá ktory bywa wzbudzon ze ſnu ſwego / y rzekł do mnie: Co ty widziß? Jam rzekł / Widźiałem / á ono Lichtarz złoty wſſyſthek / á kágániec ie° ná wierzchu niego: y ſiedm ſwiec ie° ná nim: á ſiedm też nálewek ſwiátłam ktore były ná wierzchu iego. A dwie też Oliwie wedle niego / iedná po práwey ſtronie kágáńcá / á drugá po lewey ſtronie iegoż. Tedy odpowiedźiałem y rzekł do Angiołá ktory mowił ſemna / temi ſłowy: Páne moy / co ſie przez tho wſſyſtko rozumie? Odpowiedźiał mi Angioł ktory mówiał ſemna / á rzekł ku mnie / A wiec ty nie wieß co tho ieſt? Jam rzekł: Niewiem Páne moy. Odpowiedźiał y rzekł do mnie themi ſłowy. Toć ieſt ſłowo Páńſkie do Zorobabelá / ktory mowi / Nie w woyſce / áni w mocy: ále wduchu moim mowi Pan zaſtępow. Cożeś ty goro wielka przed Zorobabelem: w równe pole (będzie obrocona) á wywiedzie kámień przednieyſſy / y wyrowna táſkę táſce iego.

Apoca: 11.

Iſaiæ. 11.

Stáło ſie záś ſłowo Páńſkie do mnie / mowiąc: Ręce Zorobabelowe záłożyły then

dom /

dom/y ręce iego wypráwią á dokonáią go: á zwiecie iż Pan zaſthepow poſłał mie do was. Bo y kthoż wzgárdził dni máłe? á bę da ſie weſelić / y vyżrzą kámień Cenowy w rece Zorobabelowey. Ci oto ſiedm/ oczy ſą Páńſkie / ktore zbiegáwáią wſſtornke źiemie. Potym odpowiádáiąc rzekłem do nie go: Co znáczą te dwie Oliwie iedną po práwey ſthronie lichtarzá / á druga po lewey iegoż? Y záś po wtore odpowiádáiąc rzekłem do niego: Co znáczą dwie gáłąſce Oliwne kthore ſą podle dwu noſow złotych / ná kthorych ſą nalewki ze złothá? Thedy rzekł do mnie themi ſłowy: Y zaż nie wieſz co tho ieſt? Jam rzekł: Niewiem Páne moy. Y rzekł: ći ſą dwá ſynowie Oleiu iſnecego / ktorzy ſtoią przy Páne páníącym wſzyſtkiey źiemi.

Deute: 18.

Apoca: 11.

Cap: 5.

O Krzięgach látáiących / y o dzbanie / y o niewiáſtach ktore ią podnoſiły.

Otym obrocźiłem ſie / y podnioſłem oczy ſwe: y vyżrzałem / á oto kriegi lecące: Thedy rzecże do mnie/ Co ty widziß? Jam rzekł: Oto ia widze kriegi lecące/ kthorych dłuża ná dwádźieśćiá łokći/ á ſſerokość ich ná dźieſięć łokći. Y rzecże do mnie: Toć ieſt przeklectwo ktore wychodźi ná wſſyſtkę źiemię. Bo káżdy złodźiey iáko tám nápiſano ieſth/ bedźie ſadzon: y káżdy ktory krzywoprzyſięga z tych (kriąg) thakież bedźie ſadzon. Wywiodę to (przeklectwo) mowi Pán záſtepow/ ták iż przyidźie do domu złodźieyſkiego/ y do domu przyſięgáiącego w imie moie nie prawdźiwie: y będźie przemieſſkiwáć w posrzod domu iego/ á wytrawi go/ y drzewá iego/ y kámienie iego.

Wyſſedł potym Angiot ktory mowił do mnie/ y rzekł ku mnie: Podnieś oczy ſwoie pátrzże co to ieſt co wychodźi? Jrzekłem: coż to ieſt? Tedy mi rzekł: to ieſt dzban wychodzący. Y przydał / to ieſt oko onych po wſſyckiey źiemi. A oto ćetnár ołowiu nieſiono. Alić thež niewiáſtá iedná ſiedząca we dzbanie. Thedy rzekł. To ieſt Bezbożność. Y wrzućił ią do dzbana/ á pothym wtożył bryłę ołowiu w vſtá iey.

Bezbożność

Podnioſłem záś oczy ſwe / y vyżrzałem: á oto dwie niewieśćie wychodzące / á duch w ich ſkrzydłech: A miáły ſkrzydłá ná wzrok ſkrzydeł y Kánie: tedy podnioſły dzban miedzy źiemię y miedzy niebo. Y rzekłem do Angiołá ktory mowił ſemna/ Gdźież thę nieſą niewiáſty ten dzban nioſą? On rzekł do mnie: Áby mu był zbudowany dom w źiemi Sennáár/ á żeby był vſtánowiony / y poſtáwiony ná gruncie ſwoim.

Cap: 6.

Widźenie cźterzech wozow / y prorocthwo o mężu ktorego Wſchodem náźiwáią/ y o budowániu koſćioła Bożego.

Obrocźiłem ſie záś/ y podnioſłem oczy moie/ y vyżrzałem: Alić oto cźtherzy wozy wychodźiły z posrzod dwu gor: á te gory były gory miedźiane. W pierwſſym wożie/ były konie rydze/ we wtorym wożie/ były konie wrone: w trzećiem wożie były konie białe/ á w cźwarthym wożie były konie ſrokáte y mocne. Tedy odpowiedźiałem y rzekł do Angiołá ktory ſemna mowił: Co ſie przez to znáczy Páne moy? Odpowiedźiał Angioł y rzekł do mnie: To ſą cźterzey wiátrowie niebieſcy/ ktorzy wychodzą áby ſtáli przed Pánem páníącym wſzyſtkiey źiemi. Ten woz w ktorym były wrone konie/ te wychodźiły do źiemie ná północy. á białi wyſſli zá nimi: Srokáte te biegli do źiemie ná południe. A ktore były námocnieyſſe/ wyſſły y żądáły iść/ á zbiegáć wſſyć ke źiemie. Y rzekł: Idźćie zbiegaycież źiemię: Y zbiegáły wſſyſtkę źiemie. Potym wezwał mię y mowił ku mnie temi ſłowy/ Oto ktore wychodzą do źiemie północney/ kazáły odpocźynąć duchowi memu w źiemi północney.

4 woży

Zacha: 1. Apoca: 6.

Hiere: 4.

4 wiatry

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Weźmi z ietcow z záprowádzenia mowie/ od Oldái/ y od Thobiáſſá/ y od Jdáiáſá/ á przyidźieſz ty w on dzień/ y wnidźieſz do domu Jozyaſſá ſyná Soffoniaſſowego ktorzy przyſſli z Bábilonu. A weźmieſz złoto y ſrebro/ y náczyniß Koron/ á włożyß ná głowę Jezuſá ſyná Joſedechowego kápłaná wielkiego / y bedźieſz ták mowił do niego temi ſłowy: To mowi Pan Záſtepow/ temi ſłowy: Oto maż/ Wſchod imie iego: á pod nim wznidźie/ y bedźie budował koś̄ciół Pánu. A onże zbudnie koſćioł Pánu/ y onże poniesie ſławę/ y bedźie ſiedźiał/ y pánował ná ſtolcu ſwoim: Y bedźie kápłanem ná ſtolcu ſwoim/ á rádá pokoiu bedźie miedzy temi obiemá. A Korony beda Helemowi/ Thobiaſſowi/ y Jdáiaſſowi/ y Henſynowi Soffoniaſſowemu pámiątką w koſćiele Páńſkim. A ći co ſą dáleko przyidą/ y beda budowáć w koſćiele Páńſkim: y zwieśćie że mie pan záſtepow poſłał do was. Ale to bedźie/ ieſlißie bedźieśćie pilnie ſłuchać głoſu Páná Bogá wáſſego.

wschod

Zacha: 3.

Korony

Cap:

dzbań nioſą

alias nie

Cap: 7.

Opiſuie nadobna o poſćie Pánu Bogu przyiemnym náuke/ y vpomina do tego Zydy przypominaiac im przecz byli zawiedzieni do wieźienia.

W Otym ſtáło ſie roku czwartego Dáryuſſá Krolá/ (mowie) ſtháło ſie ſłowo Páńſkie do Zácháryaſſá w czwarthy dzień miesiacá dziewiatego/ kthory zowa Káſleu. Y poſłáli do domu Bożego Saráſár/ y Rogomelech/ y thy meże kthorzy byli przy nich/ áby prosili oblicza Páńſkiego: ażeby powiedzieli káptanom domu Páná zaſthepow/ y Prorokom/ rzekąc: Jzaż ia mam płákáć w płaty miesiąc/ álbo mamli ſie poſwiecáć: thák iákom iuż przez wiele lat czynił?

Y ſtáło ſie ſłowo Páná wſſech zaſtepow do mnie/ mowiąc: Mow do wſſego ludu źiemie/ y do káptanow/ mowiąc: Gdyśćie wiec poſćili/ y żátobliwie płákáli w piathy y ſiodmy miesiąc przez thę ſiedmdźieſiąth lath: Jzażeśćie mi poſćili poſt? A gdyśćie iedli y pili/ zażeśćie nie ſobie ſámi iedli/ y nie ſámi ſobie pili? zaż ſie nie ziśćiły one ſłowá ktore mawiał Pan przez proroki pierwſſe/ gdy ieſźcze w Jeruzálem mieſſkano/ á gdy było ieſźcze bogáte/ y ſámo y miáſthá około niego/ á gdi ieſźcze y ná południe y po polach około niego mieſſkano?

Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Záchárya-ſſa/ mowiąc: To mowi Pan zaſtepow/ temi ſłowy/ ſąd prawdźiwy oſądzayćie/ á miłoſierdzie y lithoſći czyńćie ieden káżdy z bratem ſwoim. Wdowy/ y ſieroty/ y przychodnia/ y vbogiego/ nie potwarzayćie: áni maż nie myſl w ſercu ſwoim brátu ſwemu czego złego. A niechćieli ná tho dbáć/ ále odwrocili rámie odſthepuiąc: y vſſy ſwoie obćiążyli/ áby nie ſłyſſeli. Serce też ſwoie poſtánowili by Adámánth/ áby nie ſłuchá-li zakonu/ áni ſłow ktore poſłał Pan zaſthepow w duchu ſwoim ſwietym/ przez proroki pierwſſe: á ſtáło ſie też rozgniewá-nie wielkie od Páná zaſtepow. Y ſtáło ſie ták iáko mowił/ á nie vſłuchali: ták że też beda wołáć á nie wyſłucham/ mowi Pan Zaſtepow. A roſproſſyłem ie po wſſyſtkich krolestwach o ktorych nie wiedzą: y źiemiá opuſćżona ieſt od nich: przetho iż nie było kthoby przeſſedł y wrocił ſie: y vczynili źiemie ták wdzieczną y pożadliwą/ puſtynią.

Cap: 8.

Poſiła lud ku budowániu Koſćiołá Páńſkiego/ vczyte áby cnotliwi byli ázeby poſćili/ zá co im obiecuie dáć dobre rzeczy.

Y Zás ſtáło ſie ſłowo Páná Bogá zaſtepow/ mowiąc: To mowi Pan zaſtepow/ Wielką zawiſną miłoſćią miłowałem Syon/ y z wielkiey zawiſći gniewałem ſie ná nie. Tho mowi Pan zaſthepow: Wrocił em ſie do Syonu/ y będę mieſſkał w poſrzod Jeruzálem: y będą názywáć Jeruzalem miáſthem prawdy/ y gorą Páná Bogá zaſtepow/ gorą poſwiecona. To mowi Pan zaſtepow: Jeſźcze będą ſtárzy dziádowie y báby mieſſkáć w vlicach Jerozolimſkich: y mężowie v ktorego w ręku będzie kij przez wielkość dni. A po vlicach mieſckich będzie pełno dzieći y dźiewcżąt igráiących po vlicach Jerozolimſkich To mowi Pan zaſtepow/ Będzieli ſie to zdáć przythrudnieyſſym przed oczymá tych oſtáckow ludu tego w one dni: y zaż przed memi oczymá będzie to rzecz trudná mowi Pan Zaſtepow?

Tho mowi Pan Záſtepow: Oto ia zbáwie lud moy z źiemie ze Wſchodu ſłońcá/ y z źiemie od zachodu Słońcá. A przywiodę ie/ y będą mieſſkáć w poſrzod Jeruzálem: á będą mi ludem/ y ia im będę Bogiem w prawdzie y w ſprawiedliwości. Thák mowi Pan zaſthepow/ niech rece wáſſe będą poſilone/ ktorzy ſłuchaćie tych dni tych powieści z vſt proreckich/ w dzień ktorego záłożon ieſt dom Páná Bogá zaſthepow/ áby był koſćioł budowány. Bo záiſte przed onemi dni zapłátá ludzka nie była/ áni bydłá zapłátá bydleca/ áni też wchodzącemu/ áni wychodzącemu było pokoiu prze vdrecżenie: y puśćiłem wſſyſtkie ludzie/ káżdego przećiwko bliźniemu ſwemu. Ale teraz nieczynię ia podług onych dni pierwßych/ tym oſtháłkom ludu thego/ powiáda Pan zaſtepow/ ále będzie náſienie pokoiu: Winnicá vczyni owoc ſwoy/ y ziemiá wyda vrodę ſwoię/ y niebioſá ſpuſſczą roſę ſwoię: á vczynię że poſiędzie ten oſtátek ludu tego/ te wſſythkie rzeczy. A będzie: iż iákośćie byli przekletſtwem miedzy inemi narody/ thy domie Judſki y domie Jſráelſki: ták zbáwię was/ á będźiećie błogoſławieniem.

Niechćiećie ſie báć/ niech ſie poſiláią rece wáſſe/ ábowiem ták mowi Pan zaſtepow: Jákom myſlił was vtrápić/ gdy mię wyzwáli ku gniewu oycowie wáſſy/ mowi Pan: á nie zlitowałem ſie/ ták teraz obroćiwſſy ſie vmyſlił em w te dni dobrze vczynić domowi Judſkiemu y Jeruzálem: nie-boyćie ſie. A ták te ſą ſłowá ktore będźiećie

Zacha: 7. Malach: 2.

czynić / Mow káżdy zwas prawdę z bliźnim swoim: Prawdęy ſąd pokoiu/ ſądźćie w bronách wáſſych. A żaden z was niemyſl nic zlego w ſercách wáſſych przyiaćielowi swemu: y przyſięgi łżywey nie miłuyćie. Boć te wſſyſtkie rzeczy ſą ktorych ia nienawidze/ mowi Pan.

Y ſtáło ſie ſłowo Páná wſſech zaſtepow do mnie/ mowiąc: Tho mowi Pan zaſtepow: Poſt czwartego (mieſiącá)/ y poſth piątego/ y poſt ſiodmego/ y poſt dźieſiątego/ będzie domowi Judſkiemu ku rozrádowániu y ku weselu/ y ná vroczyſthośći bárzo ſliczne: tylko iedno miłuyćie prawdę y pokoy. Tho mowi Pan zaſtepow/ ależby przyſſli ludowie/ y mieſſkáli w wielu miáſt y ſſli obywáthele ieden do drugiego/ mowiąc: Podźmy/ á poproſmy oblicza Páńſkiego/ y ſzukaymy Páná zaſtepow/ poydę y ia też. Y przyidzie ludow bárzo wiele/ y narodow mocnych ſzukáć Páná zaſtepow w Jeruzálem/ y modlić ſie oblicżu Páná zaſtepow. Tho mowi Pan zaſthepow: W one dni/ kthorych vchwyćá ſię dźieſięćioro ludźi ze wſſech iezykow inych Narodow/ y vyma ſie podołká y mężá Zydowiná/ mowiąc: Poydziemy ſwámi: boſmy ſłyſſeli że Bog ieſt ſwámi.

Post

Iſaie 2.

Ioan: 12.

Cap: 9.

Proroctwo przećiwko miáſtam Syrtyſkim/ y bárdym Philiſtynom/ o przyiáchániu Krystuſowym do Jeruzálem ná Oſlęciu/ y o ſpokoynym krolowániu iego/ y o wyſwobodzeniu więźniow przez krew teſtámentu ſwego/ y o poſſcżeśćeniu ludu pod obronę iego.

BRZEmie ſłowá Páńſkiego w ziemi Adrách/ á Dámáſſkowi odpoczynieniu ieº: Abowiem Páńſkie ieſt oko człowiecże/ y wſſech pokoleń Iſráelſkich. Tákież y Emáth (będzie) w gránicách ieº/ y Tyrus y Sydon: bo wielkie wźieli ſobie mądrość. Y pobudował Tyrus twierdzę ſwoie/ á názbierał ſrebrá by ziemię/ á złotá by z ulic błotá. Oto Pan poſiędzie ie á porázi ná morzu moc iego/ y tho (miáſto) ogień pożrze. Vyźrzy to Aſſkálon/ y będzie ſie báć y Gazá/ á będzie thego bárzo żałowáć: y Akkaron/ że pohánbioná ieſt nádźieiá iego A záginie Krol z Gazy/ y w Aſſkalon mieſſkáć niebędą.

Ioelis. 3.

Hiere: 47. Amos. 1.

Y vſiędzie Probierz w Azocie/ á wytrácę hárdość Filiſtyńſka. Y odeymę krew iego z vſt iego/ á obrzydnośći iego z pośrzod zębow iego: y będzie thęż y on zoſthawiony Bogu náſſemu/ á będzie iáko wodz w Judá/ y Akkaron iáko Jebuzeyczyk. A obtocżę dom moy temi kthorzy mnie boiuią á walczą/ záchodzący wrácáiąc ſie/ á nie przeydzie przez nie więcey poborcá: bom theraz ſam widział ſwemi oczymá.

Zacha: 2.

Ráduyſie doſthátecznie corko Syońſka/ wykrzykay corko Jerozolimſka: Oto ć Krol twoy/ przyidzie kthobie ſprawiedliwy/ á zbáwićiel: then vbogi á cichy/ wſiadſſy ná Oſlicę/ y ná Oſlątko z rzebię tey Oſlicę. A wytrące woz z Effraim/ y Koniá z Jeruzálem/ á roſpierzchnie ſie łuk woienny: y będzie mowił (thenże Krol twoy) pokoy narodom/ á moc iego od morzá do morzá/ á od rzek áż do gránic ziemſkich. Thy tákież we krwi teſthámentu twego/ wypuśćiłeś więźnie twoie z ieźiorá w kthorym niebyło wody. Obroććie ſie do obronnych mieyſc więźniowie kthorzyśćie nádźieie mieli/ dźiś też bowiem opowiádáiąc: ſowićieć oddam. Bom wyćiągnął ſobie Jude iáko łuk/ nápełnił ziemię Effraimową: á wzbudzę ſyny twoie Syonie przećiwko ſynom twoim Grecka ziemio/ á potoże ćie iáko mieć mocárſki.

Iſaiæ. 62. Matth: 21. Ioan: 12.

A Pan Bog będzie widzian nád nimi/ y wynidzie iáko łyſkáwicá ſtrzáłá ieº: á Pan Bog ná trąbie zátrąbi/ y poydzie w wichrze Południowym. Pan zaſthepow záſłoży ie: á pożra/ y podbiią kámieniem z proc: á piąc popią ſie by więc winem/ y náleią ſie by fiąſki/ y iákoby rogi ołtarzowe. A zbáwi ie Pan Bog ich w on dzień/ iáko ſtádo ludu ſwego: bo ſwiete kámienie będą podnieſione ná ziemi iego. Abowiem co dobrego ieſt iego/ y co cudnego ieſth iego: iedno zboże wybránych/ á Wino ktore zradza pánny:

Zacha: 2. 1. Reg: 16.

Wino

Cap: 10:

Vpomina prorok lud áby dźdźá prośili od Páná/ á że Pan vlithowawſſy ſie ludu ſwego/ miał go záś zgromádźić z rozmáitych mieſc więźienia ich/ ſtłumiwſſy nieprzyiáćioły ich.

Deſc

Deute: 28.

PRośćie dźdźá od Páná cżáſu więczornego/ tedyć Pan vczyni ſnięgi/ y deßcż przewálny da im/ y da kożdemu ſnich źiołká ná roley. Boć Bálwáni mowili rzeczy nieużyteczne/ á Wieſſczkowie widáli ktamſtwo/ á wykłádácże ſnow mowili poprożnicy/ y dáremnie ćieſſyli: przeto ż też záwiedzieni á zápędzeni ſą by ſtádá będą vtrápieni/ bo niemáią páſterzá.

Ezech: 13.

Ná páſtherze rozżárzyłá ſie zapálczywość moiá/ y náwiedzę te kozły. Abowiem náwiedźił Pan zaſtepow trzodę ſwą dom Judſki/ y położył ie iáko Koniá ſławy ſwo-

Zlota yako błotá

iey

iey ná woyne. Sniego węgiel/ śniego kotek/ śniego łuk woienny/ śniego wynidzie wsselki Poborcá záraz. A beda iákoby mocarze/ktorzy tłocza błoto drożne ná bitwie y beda walczyć bo Pan śnimi: á beda pohánbieni ci co ná konie wśiadáia.

A vmocnie dom Judski/ á dom Jozeffow zbáwie: y náwroce ie/ bo sie zlithuie nád nimi: y beda zás ták iáko przed tym byli gdym ich był nie porzucił: bom ia iesth Pan Bog ich/ y wysłucham ie. A beda iáko mocarze Effráimowi/ y bedzie wesołe serce ich by od winá: á synowie ich tho vyrzawszy rozwesela sie/ y bedzie sie rádować serce ich w Pánie.

Zá kśykne ná nie/ y zgromádze ie/ bom ie odkupił: y rozmnoże ie ták iáko byli przed tym rozmnożeni. A rozsieie ie miedzy ludy/ też y zdáleká beda ná mnie pámietać: y beda żyć z syny swoiemi/ á náwroco sie. A przywiode ie zás z ziemie Egiptskiey/ z Assyryczykow zgromádze ie/ á przywiode ie do ziemie Gáláádskiey y Libáńskiey: á nie naydzie sie im (ták przestrone) mieysce. A poydzie przez Morze waskie/ y vderzi w morzu wełny/ á záwstydza sie wssystkie głębokości rzek: y bedzie stłumiona hárdość Assur/ y krolestwo Egiptskie odeydzie. Posile ie w Pánie/ á w imie ie° beda chodzić/ mowi Pan.

Ozeæ. 2.

Isaiæ. 10. Ezech: 26.

Cap: 11.

Opłákiwa kościołá zburzonego od Rzymiánow/ o pásterzách/ y o dwu laskách/ o trzydzieści srebrnych grossy zá ktore miał być przedany Pan Krystus/ o Antychrysćie złym Pásterzu.

Otworz Libanie brony swoie/ niech pożrze ogień Cedry twoie. Wyi Jodło/ iż vpadł Cedr/ iż Wielmożni wythrácem sa: Wyście Deby Básánskie/ że iest wyrąb ionych lás ogrodzony. Krzyk wycia pásterskiego/ iż spustłossoná iest wielmożność ich: głos ryku Lwow/ iż zátráconá iest pychá Jordańska.

To mowi Pan Bog moy: Pás thę bydło (náznáczone) ku zábiciu/ kthorzy ći co ie w swey władzey mieli/ zábijáli/ á nie żałowáli: y przedawáli ie/ mowiąc: Chwałá Bogu stáliśmy sie bogátemi: A pásterzowie ich nie folgowáli á nie przepuszczáli im: wiec y ia też nie przepuszcze wiecey mieszkáiącym ná ziemi/ powiáda Pan: Oto ia wydam ludzie/ káżdego w rece bliźniego swego/ y w rece Krolá iego/ y zetrą ziemie/ á nie wyrwę z reki ich. A bede pásł bydło ná stracenie (oddáne) przetho o chudzikowie stádá: A wziąłem sobie dwie rozgi/ iednemu názwał (Noám) to iest ochędożność á drugiemu názwał (Zoblim) to iest Powroskiem: y pásłem trzodę. Potym wyciąłem trzech pásterzow iednego Miesiącá/ y zmárszczyła sie iest dusza moiá w nich: bo też y dussa ich odmieniła sie przeciw mnie. Tedym rzekł: Nie bede was pásł: Co zdycha niechże zdechnie: á co podcinaia/ niechay bedzie wyciętо/ á osthátek zrzy ieden káżdy ciáło bliźniego swego. Wziąłem potym rozgę moie kthorą názywano Ochędożność/ y zrzezałem ią/ żebym skáził przymierze moie ktorem był vczynił ze wszystkimi ludźmi. A było zepsowáne w onże dzień: y ták poználi vbodzy trzodey ktorzy mi strzegą/ iż słowo Páńskie iest.

A rzekłem do nich: Jeśliże iest rzecz dobra przed wássemi oczymá/ przynieśćie zapłátę moie: ieśliż więc nie dobra dayćież pokoy. Tedy odważyli zapłátę zá mie trzydzieści srebrnych. A rzekł Pan do mnie: Wrzuć ią * do te° co formuie obrázy (thę) ozdobną záplátę zá ktorą mie ossácowali. Tedy wziąłem trzydzieści srebrnych: y wrzuciłem ie do do° Páńskiego/ * do tego co formuie obrázy. A przerznąłem rozgę moie wtorą/ kthorą názywano Powrozkiem/ ábym rozbrát vczynił miedzy ludem Judskim y Izráelskim.

Matth: 27.

* Gárncżárzá.

* Gárncżárzá.

A rzekł Pan do mnie: Jeszcze sobie wezmi naczynie głupiego pásterzá: Abowiem oto ia wzbudzę pásterzá ná ziemi/ ktory opuszczoney trzody nienawiedzi/ rosprosszoney nie bedzie szukał/ y co złamánego bedzie nie vzdrowi/ áni thego co stoi wychowa/ á tłustych mieso bedzie iesć/ y kopytha ich rostrącі. O pásterzu/ o Bálwánie/ ktory opuszczaß trzodę: Miecz nád rámieniem iego/ y nád práwym okiem iego: Rámie iego suchothámi vschnie/ á oko iego práwe záćmiwszy sie olśnie.

Isaiæ. 10. Ezech: 26.

Cap: 12.

Opisuie wielkie vtrapienie Jerozolimskie/ y zás ná práwienie/ że też ná obywátele Jerozolimskie miał pan Duchá swietego wylać/ Jáko też mieli Zydowie żałować p átrząc ná Páná Krystusá vkrzyżowánego.

Isaiæ. 40. 44. & 45 Gene: 2.

Zacha: 14.

Srzemie słowá Páńskiego ná Izráelá. Powiáda Pan ktory rozpostrza niebiosá/ y ktory gruntuie ziemie/ y kthory stwarza duchá człowieczego w człowieczę. Otho ia położę Jeruzálem/ że bedzie odrzwiámi szkodliwego opilsthwá wssem ludom w koło: á więc y Judá bedzie w obleżeniu przeciwko Jeruzálem. Bedzie też onego dniá/ iż położę Jeruzalem że bę-

dzie

dzie kámieniem bárzo ćieſſkim wſſem ludom: wſſyſcy ktorzy ij będą dźwigáć / bárzo wieldze będą podrapáni: y zbiorą ſie nań wſzyſtkie Kroleſtwá ziemſkie.

W on dzień / powiáda Pan / poráżę wſſelkiego koniá ſtrętwieniem / á thego co nań wſiáda ſſaleńſtwem: á ná dom Judſki / otworzę oczy moie / á kożdego koniá inych ludzi záráżę ſlepotą. Y będą mowić Wodzowie Judſcy w ſercu ſwoim: Niech mi będą poſileni obywátele Jerozolimſcy w Pánie
Abdielis. 1. zaſtępow Bodze ich. Ná on dzień / poło-
Amos. 1. żę wodze Judſkie iáko komin z ogniem mie-
dzy drwy / y iáko pochodnią goráiącą miedzy ſiáno: y wytrácą po práwey y po lewey ſtronie wſſyſtkie narody wokoł: Y będzie záſię mieſſkano w Jeruzálem ná mieſcu ſwoim w Jeruzálem. Y záchowa w cále Pan przybytki Judſkie / iáko ná początku: áby ſie nie chlubił wielmożnie dom Dawidow / y ſławá tych ktorzy mieſſkáią w Jeruzálem przećiwko Judzie.

Wten tám dzień / záſſczyći Pan obywátele Jerozolimſkie / y będzie że kthoryby ſie
1. Reg: 16. obráźił ſnich w on dzień / iáko Dawid: á dom Dawidow iáko Boży / iákoby Angioł Páńſki przed oblicznośćią ich. Będzie thez ná on dzień / iż otho będę ſtał żebych ſthárł wſſyſtkie narody kthorzy przychodzą przećiwko Jeruzálem. A wyleię ná dom Da-
Ezech: 36. widow / y ná obywátele Jerozolimſkie / du-
Ioelis. 2. chá łáſki y proſb: y będą ná mię pátrzyć /
Acto: 2. (ná tego) ktorego przebodli: y będą go o-
Acto: 4. płákiwáć ták żáłoſnie iáko więc opłákiwá-
Ioan: 19. ią iedynaczká / y będą go ták żáłowáć iáko
Acto: 2. więc zwykli żáłowáć śmierći ſyná pirwo-
Lucæ. 23. rodnego. Wten tám dzień / będzie wielkie
2. Para: 35. á żáłoſne nárzekánie w Jeruzálem / iáko ono nárzekánie Adádremoná ná polu Mágedon. Y będzie płákáć żáłoſnie ziemiá / fámilia káżda zoſobná: Fámilie domu Dawidowego oſobno / á pánie ich oſobno: Fá-
1. Reg: 12. milie domu Náthánowego oſobno / á pánie ich oſobno: Fámilie domu Lewi oſobno / á pánie thez ich oſobno: Fámilie Semei oſobno / á pánie ich też oſobno. Wſſyſthkie ine fámilie / kożda fámilia oſobno / tákże y pánie ich oſobno.

Cap: 13.

Prorokuie iż gdy ſie otworzy ſtudnicá krćilna / tedy ná then czás Báłwány miáły wyginąć / á fáłeſſni prorocy od miłoſnikow ſwych mieli być pokámionowáni / o rozbieżeniu trzody ábo ſthádá po vbićiu páſterzá.

W Ten tám dzień / będzie ſtudnicá otworzona domowi Dawidowemu / y thym co mieſſkáią w Jeruzálem: ku omyćiu grzeſznego człowieká / y niewiáſthy w przyrodzoney niemocy. Y będzie onego dniá / powiáda Pan zaſthępow / wytrácę imioná Báłwáńſkie z ziemie / ták że ich więcey niebędą ſpominać: tákże y fáłeſſne proroki / y duchá nieczyſtego zdeymę z ziemie. Y będzie iż gdyby kto więcey potym prorokował / tedy mu rzekną oćiec y mátká iego ktorzy go rodzili / Nie będzieſz żyw: boś nie prawdę mowił w imię Páńſkie. Y vkolą á zábiją go oćiec y mátká iego / rodzicy iego gdy będzie kto prorokował. Będzie też záś w ten tám dzień / będą pohánbieni prorocy káżdy z widzenia ſwego gdyby prorokowáli / áni ſie okryią płaſſczem worowym / áby kłámáli: ále zgołá rzecze: Nie ieſtem Prorokiem / ieſtem ia proſtym oraczem: ábowiem Adám przykłádem mi ieſt od młodośći moiey. A będzie mu rzeczono / Coż tho ſą zá rány w pośrzodku rąk twoich? On powie / Temi ieſtem zrániony w domu thych ktorzy mię miłowáli.

Ezech: 47. Zach: 14. Ioan: 19. Iſaiæ. 2. Ezech: 30. Hiere: 14. Deute: 13. Amos. 7.

Mieczu wzbudź ſie ná páſterzá moiego y ná mężá ktory ſie mnie dzierży / powiáda Pan zaſtępow: vderz páſterzá / á roſpierzchną ſie owce: y obrocę rękę moię do málutkich. A będą po wſſyſtkiey ziemi / powiáda Pan / że dwie cząſtki ná niey będą wytrácone y zginą: á tylko trzećia cząſć będzie zoſtáwioná ná niey. Y powiodę tę trzećią cząſć przez ogień / y będę ią palił / iáko więc palą ſrebro: y będę ich probował / iáko więc probuią złotá. Kożdy ſthey trzećiey cząſtki będzie wzywał imienia mego / á ia go wyſłucham. Rzeknę / ieſteś lud moy / á on też rzecze (ty ieſtheś) Pan Bog moy.

Matth: 26. Marci. 14. Amos. 9.

Cap: 14.

Proroctwo o zburzeniu Jeruzálem po śmierći Páná Kryſtuſowey / o rozdzieleniu kośćiołá pod podobieńſtwem gory Oliwney / y o dniu Sądnym.

O To dni Páńſkie przyidą / że będą rozdzielone odártki twoie w pośrod ćiebie. Y zgromádzę wſſyſtkie narody do Jeruzálem ku bitwie / y dobędą miáſtá / y ſpuſtoſſeią domy / á niewiáſthy będą gwałcone: Y wynidzie połowicá miáſthá do więźienia / á oſtháthek ludu nie będzie wźięt z miáſtá.

Y wynidzie Pan / á będzie walczył przećiwko onym narodom: iáko ſie pothykał w dzień bitwy. A będą ſtháć nogi iego onego

dniá ná gorze Oliwney ktora ieſt przećiw-
ko Jeruzálem od wſchodu ſłońcá: Y roſtapi
ſie gorá Oliwna w poły ná Wſchod ſłoń-
cá y ná zachod/ roſpádlina bárzo wielka y
oddzieli ſie połowicá gory ná Pułnocy/ á
połowicá ná południe: y vćieczećie do pádo
łu onych gor/ bo przybieży á przyłaczy ſie
pádoł onych gor áż do bliſſſego. A bedziećie
Amos. 1. vćiekáć/ ták iákośćie vćiekáli przed drze-
nim ziemie zá dni Jozyaſzá Krolá Judſkie
go: Y przyidzie Pan Bog moy/ á wſſyſtcy
ſwieći ſnim.

Thedy ná on dzień bedzie: iż niebedzie
ſwiáthłośći/ ále zimno á mroz. A bedzie
Zacha: 13. dzień ieden/ ktory wiádomy ieſt Pánu/ áni
Apoca: 22. bedzie dzień áni noc: á czáſu wieczornego
bedzie ſwiátłość. Y bedzie w on dzień/ wy-
nidą żywe wody z Jeruzálem: Połowicá
ich do morzá od wſchodu ſłońcá/ á połowi-
cá do morzá oſtátecznego: Lećie y zimie be
Abdie. 1. da. A bedzie Pan krolem wſſyſtkiey ziemie:
wten tám dzień bedzie ieden Pan/ y bedzie
iedno imie iego. Y náwroći ſie wſſyſtká zie
miá áż do puſſczey/ od pagorku Remmon
ná południe od Jeruzálem: Y bedzie wy-
wyſſono (ono Jeruzálem) thudzieſz/ y be
dzie w nim mieſſkano ná mieſcu ſwoim/
od brony Beniáminſkiey/ áż do mieſcá pier
wſſey brony/ y áż do brony Narożniey: y od
2. Eſd: 3. wieże Anánehel/ áż do pras Krolewſkich.
Hiere: 31. Beda wnim mieſſkáć/ á przekletſtwá wie-
cey niebedzie: ále bedzie Jeruzálem ſie-
dzieć bezpieczne.

Y tá bedzie plagá ktora Pan ſkarze wſzy
ſtkie narody ktore walczyły przećiwko Je-
ruzálem: Vſchnie á vwiednie ćiáło káżde°
ktory iedno ſtoi ná nogách ſwoich/ á oczy
iego wyſchna w dziurách ſwoich/ y iezyk ich
vſchnie w vſtách ich. Onego dniá bedzie Agge: 2.
rozruch páńſki wielki miedzy nimi: á vchwy
ći maż reke bliźniego ſwego/ y ſpoi ſie reká
iego z reka bliźniego ſwego. A wiec y Ju- Zach: 12.
dás bedzie walczył ná Jeruzálem/ á beda
zgromádzone bogáctwá wſſech narodow
okolicznych/ Złoto/ Srebro/ y ſzáty w wiel
kim doſtátku. A tákże bedzie vpad Koniá/
Mułu/ Wielbładá/ y Oſłá/ y wſſech do-
bytkow ktore były w onym obozie/ iáki ieſt
oto ten vpadek. Y wſſyſtcy ktorzy zoſtána
ze wſſech narodow ktore przyſſły przećiw
Jeruzálem/ beda wſtepowáć rok od roku/
áby dawáli cześć á chwałe krolowi Pánu
wſſech zaſtepow/ á żeby obchodzili ſwiethá
Kuczek. A bedzie: iż ktory z familiy ziem-
ſkiey nie wſtapi do Jeruzálem/ żeby czynił
modłe Pánu zaſtepow/ nie ſpádnie ná nie
deſſcz. Ták iż ieſliby fámilia Egiptſka nie
wſthapiłá/ á nie przyſſłá: thedy áni ná nie
ſpádnie deſſcz: ále bedzie vpádek ktorym ſka
rze Pan wſzytkie narody ktorzyby nie wſta
pili ná obchodzenie ſwietá Kuczek. Ten be
dzie grzech Egiptſki/ y then bedzie grzech
wſſech narodow ktorzyby nie wſtepowáli
ſwiećić ſwietá Kuczek. W on dzień be-
dzie to co ieſt ná vżdzie v koniá ſwiete Pá-
nu: y beda kothły w domu Páńſkim iákoby
czáſſe przed ołtharzem. A bedzie kożdy ko-
ćieł w Jeruzálem y w Judá poſwiecony
Pánu zaſthepow: y przyida wſſyſtcy ći co
offiáruia/ á beda bráć ſnich/ y beda w
nich wárzyć. A nie bedzie
wiecey kupcá w domu
Páná zaſtepow w
on dzień.

Koniec Záchariaſſowego Proroctwá:

Poczyna sie Malachiaß Prorok.

A piße o odrzuceniu Zydow / y offiar ich / y o przyśćiu Páná Kristusowym. Ma Kápitul: 4.



Cap: 1.

Jáko Pan obrał był Jakobá á porzućił Ezau / ka rze lud że mu niewyrządza poććiwośći iáko oycu / áni sie go boi iáko Páná / opisuie plugáwe offiáry kápłanow Zydowskich / á Krześćiáńskie czyste / y o tym kto mu kłamliwie co ślubuie.

Jaża SLowá Páńskie° do ludu Jsráelskie° przez Máláchiaßá Proroká. Miłowałem was powiáda Pan. Y rzekliśćie / W czymżeś nas miłował? Powiáda Pan: Jzaß niebrátem był Ezau Jakobowi / á wżdam Jakobam miłował / á Ezaum nienawidział? Y vczyniłem Seir gory iego pustynią / á dziedzictwo iego Smoki pußczey. A iesliby rzekłá Jdumea / iesteśmy skáżeni / ále wroćiwßy sie pobuduiemy zás co sie pokáżiło: Tho powiáda Pan zastępow: Oni będą budowáć / á ia skáżę: Y będą názwáni gránicámi niepobożnośći / y ludem ná ktory sie Pan rozgniewał wiecznie. A oczy to wásse vyźrzą: y wy rzeczećie: Bądź vwielbion Pan nád kráinámi Jsráelskiemi.

Gene: 26. Roma: 9. Abdielis. 1.

Syn ma we ćći oycá / á sługá Páná swego: wiec iesliżem ia iest oycem / gdzież iest vććiwość moiá? A iesliżem iesth Pánem / gdzieß iest boiaźń moiá? Mowi Pan zastępow do was o kápłani / kthorzy gárdzićie imieniem moim / á powiádaliśćie: W czym żeśmy wzgárdzili imie twoie? Offiáruiećie ná moim ołtarzu chleb plugáwy: á powiádaćie / W czymżeśmy ćie splugáwili? wtym iż powiádaćie / że stoł Páński wzgárdzony iest. Jeslibyśćie offiárowáli co slepego ná offiáre / izaß nie złá rzecz iest? Y ieslibyśćie thez offiárowáli co chromego y chorego / wiec nie zła rzecz iesth? Offiáruy ie iedno Kriażećiu thwoiemu (vyźrzyß) będzieli sie mu podobáło: álbo przyimieli twarz twą (wdzięcznie) mowi Pan zastępow. A ták theraz prośćie twarzy Páńskiey / że sie nád wámi smiłuie / boć sie to z rąk wássych stáło / áwoby sna iákokolwiek przyiął oblicza wásse / powiáda Pan zastępow.

Exodi. 20. Deute: 22. Leuiti: 2. Ezech: 43.

Sin ccy ga

chore albo mu do kosc

Jacobam vmilowal a Ezau nienawidzial

Gene: 4.

Pſal: 112.

Deute: 23.

Zacha: 7. & 8.

I: Eſd: 9. Leuit: 21.

Matth: 5.

Gene: 2.

Deute: 28.

Nume: 25.

Oſeæ. 4.

Matth: 11. Marci. 1. Lucæ. 7. Gene: 4. & 5. Iſaiæ. 64.

Ktoż iest miedzy wámi/ żeby álbo zawárł drzwi/ álbo palił w oltharzu moim dármo? Nie mam dobry woli ná was/ mowi Pan zaſtepow: y dáru niepzyymie z reki wáſſey. Abowiem od Wſchodu ſłońcá áż do Zachodu/ wielkie iest imie moie miedzy inemi narody/ y ná káżdym mieſcu poſwacáia y offiáruia imieniu memu offiáre czyſta: bo wielkie iesth imie moie miedzy Narody/ powiáda Pan zaſtepow. A wy ſplugáwiliśćie ie thym iż powiádacie/ Sthol Páńſki ſplugawion iest: y tho co bywa nań nákładziono/ wzgárdzone iest y z ogniem ktory ie ſpala. A mowiliśćie: Oto z roboty y porzucáliśćie ono (cośćie przynieſli) powiáda Pan zaſtepow. A wnoſiliśćie z wydárków chrome y chore/ á przynoſiliśćie to zá dar. A wiec ia tho przyime z reki wáſſey/ powiáda Pan: Przeklethy człowiek zdradliwy/ ktory máiac w trzodzie ſwoiey ſamczyká/ á vczyniwſſy obietnice/ tedy ofiáruie Pánu co iest vłomnego: Bociem ia iest krol wielki/ powiáda Pan Záſtepow/ á imie moie grożne á ſtráßne iest miedzy narody.

Cap: 2.

Pan vpomina kápłany ſle grożąc im ieſliże ſie nieobacza/ przypomina vmowe ktora miał z Lewi y chwali go/że lud Judſki wykroczył poymuiąc żony obce/Pan niechce wiecey ná ich offiáry pátrzyć/o miłowánu żony/ y że związánie máłżeńſkie ieſth możne ku rozwiązániu.

A ták teraz ten mandat do was wy Kápłani. Nie bedziećieli chćieć ſłuchać/y ieſli nie bedziećie chćieć włożyć tho ſobie ná ſerce/ żebyśćie dáli chwałe imieniu memu/mowi Pan zaſtepow: tedy zeſle ná was niedoſtátek/ y przeklne błogo ſławieńſtwá wáſſe/ á przeklne ie: żeśćie ſobie te° w ſerce nie włożyli. Oto ia zárzuce wam móc/ y popluſkam twárzy wáſſe plugáſtwem vroczyſtośći wáſſych/ á porwie á weźmie was (nieprawość wáſſa) z ſoba.

A bedziećie wiedzieć żem do was then Mándath poſłał: áby bytá vmowá moiá z pokoleniem Lewi/ mowi Pan Zaſtepow. Vmowá moiá bytá ſnim żywotha y pokoiu: y dałem iemu boiáźń/ á bał ſie mnie/ y oblicża imieniá moiego tedy ſie lekał. Zakon prawdziwy byt w vſthach iego/ á nieprawość nie bytá náleżiona w vſthach iego: w pokoiu y w prawości chádzał ſemna/ á wielu odwiodł od nieprawości. Abowiem vſtá kápłáńſkie beda przyſthrzegáć vmieietności/ á zákonu beda ſie dowiádowáć á pytáć z vſt ie°: bo ieſt Angiołem á poſłem Páná wſſech zaſtepow. Ale wy odeſliśćie z drogi/ y zgorſſyliśćie wielu w zakonie: zniſſczyliśćie vmowe Lewi/ powiáda pan záſtepow. Przetoż też y ia vczynitem was wzgardzonemi/y poniżonemi v wſſyſtkich ludzi/ ták iákośćie wy nie záchowywáli drog moich/ á przyimowáliśćie oſoby w Zakonie. A zaż nie ieſt ieden oćiec wſzytkich nas? zaż nie ieden bog ſtworzył nas? Czemuż tedy przenoſi oczyma á gárdzi kożdy z was brátá ſwoiego/gwałcąc vmowe oycow nápyá?

Wykroczył Judá/ y ſtała ſie obrzydnoſć w Iſráelu y w Jeruzálem/ bowiem ſplugáwił Judás poświecenie Páńſkie ktore miłował y miał (zá żone) corke Bogá opce°. Wytráći pan mężá ktory by to vczynił/ták miſtrzá iako vczniá z przybytkow Jakobowych/ y tego ktory ofiáruie dar Pánu záſtepow. A tośćie záś vczynili/ Przykrywáliśćie łzámi ołtarz Páńſki/ płáczem y nárzekániem/ ták żebym wiecey nie poyrzał ná ofiáre/ áni bym przyiał czego vbłágáiącego z reki wáſſey. A rzekliśćie/ Przez ktora przyczyne? Iż Pan oświádczył miedzy thoba á żoną młodoſći twoiey/ ktoraś thy wzgárdził: gdyż tá ieſt vcześniczka twoia/ y żona przymierza twego. Izaż nie ieden vczynił á oſtátek duchá iego ieſt? A czegoż ieden ſſuka/ iedno náſienia Bożego? Á przetho ſtrzeżćie duchá wáſſego/ á żony młodoſći twey nie chćieyćie gárdzić. Jeſliż ia bedzieß nienawidział/ opuść mowi Pan Bog Iſráelſki. Ale okryie nieprawość odzienie iego/ powiáda Pan zaſtepow. Strzeżćie duchá wáſſego/ y nie chćieyćie gárdzić. Mordowáliśćie Páná wáſſemi mowámi. A powiádáliśćie w czymeśmy go zmordowáli: w tym iż mowićie/ Kożdy kthory czyni co złego/ then ieſth dobry przed oblicznośćia Páńſka/ á tácy ſie mu podobáia. Abo wżdy (mawiáliśćie) Gdzież ieſt Bog Sadu?

Cap: 3.

Prorocthwo o Angiele poſłánym przed obliczym Bożym/ o ſtráſſliwym dniu oſthátnim Sadnym/ o przeſtlectwie y błogoſławieniu offiar.

Oto ia poſle Angiołá (to ieſt poſłá) ſwe°/ á ten przeprawi droge przed oblicżym moim. A tu dzieß wnet przyidzie do koſćioła ſwietego ſwe° Pánuiacy kto re° wy ſſukaćie/ y Angiot teſtamentu/ kto re° wy (mieć) chcećie. Oto przychodzi/ powiáda Pan záſtepow: A ktoż bedzie mogł rozmyſlić dzień przyśćia iego? I ktoż ſie oſtoi gdy ſie dá widzieć? Bo on ieſt by ogień wypáláiacy/ y iákoby (Boryth) ziele Fárbierſkie.

bierſkie: A będzie ſiedział ſpuſzczáiąc y czyſcząc ſrebro/ y wyczyśći ſyny Lewi/ á przepłáwi ie by złotho álbo iáko ſrebro/ y będą Pánu offiárowáć offiáry w ſpráwiedliwośći. A ſpodoba ſie Pánu offiárá Judſka y Jerozolimſka/ iáko zá dni pierwſſych wiekow/ y iáko zá lat ſtárádawnych. Y przyſtąpię do was z Sądem/ á będę świádkiem prędkim złoczyńcom/ y cudzołożnikom/ y krzywo przyſiężcam/ y thym co zádzierżáią zápłátę naiemnikowi/ á poniżáią wdowy y ſieroty/ y thłumią á cążą pielgrzymá/ áni ſie mnie báli/ mowi Pan zaſtępow.

Abowiem ia ieſthem Pan/ á nie odmieniam ſie: Y wy ſynowie Jakobowi nie ieſteśćie wyniſzczeni. Bo ode dni oycow wáſſych odſtąpiliśćie od dobrych vſthaw moich/ y nie ſthrzegliśćie ich. Náwroććie ſie do mnie/ tedy y ia náwrocę ſie do wás/ powiáda Pan Zaſtępow. Y rzekliśćie/ wczym że ſie mamy náwroćić? Izaż człowiek vkole (álbo odrze) Bogá/ iż wy mnie vkalaćie (álbo odzieraćie). A rzekliśćie: Wczym żeſmy ćie vkaláli (álbo odzieráli). W dzieſiećinach y w pierworodztwach. A przeto w niedoſtátku ieſteśćie wy przeklęći/ iż mię przekalaćie ty Narodzie wſſyſtek. Wnośćie wſſeláką dzieſiećinę do ſthodoły moiey: á niech będzie pokarm w domu moim/ á probuyćie mię w tym/ powiada Pan: (Vyzrzyćie) ieſliże wam nie otworzę przetchlin niebieſkich/ á nie wyleieli wam błogoſłáwieńſthwá áż do hoynośći/ y będę gromił zá was pożyráiącego/ ták iż nie ſkáżi vrodzáiu ziemie wáſſey: áni będzie winnicá niepłodna ná polu/ mowi Pan zaſtępow/ y będą was błogoſłáwionemi názywáć y powiádáć wſſyſcy Narodowie: bo będziećie wy ziemią pożądliwą/ mowi Pan zaſtępow. Zmocniły ſie ná mię ſłowá wáſſe/ powiáda Pan. Y rzekliśćie: Cożeſmy mowili przećiwko tobie? Mowiliśćie/ Nikczemny ieſt ktory ſłuży Bogu: Y coż zá pożytek tego iżeſmy ſtrzegli przykazánia iego/ á iżeſmy chadzáli ſmutni przed Pánem Zaſtępow? Przethoż teraz błogoſłáwionemi powiádamy być hárde: ponieważ że ſą wynieſieni czyniąc niepobożnie: y ći co kuśili Bogá: á ſtáli ſie zbáwieni. Tedy mowili bogoboyni káżdy do bliźniego ſwego. Y przypilił Pan á vſłyſſał/ á nápiſáne ſą kxięgi pámiątki przed nim tym co ſie boią Bogá/ y rozmyſláią imię iego. A będą mi/ powiáda Pan zaſtępow/ w ten dzień ktore° ia vczynię/ włáſnym ludem: y przepuſzczę im iáko więc odpuſzcza człowiek ſynowi ſwe^v ktory mu vſługuie. A ták náwroććie ſie/ thedy obáczyćie coć zá roznoſć miedzy ſpráwiedliwym á bezbożnym/ y miedzy tym ktory mu ſłuży/ y onym ktory iemu nie ſłuży.

Zacha: 1.
Leuiti: 27.
Agge: 1.
Prouer: 3.
Iſaiæ. 58.
Iob. 21.
Pſal: 72.
Iob. 21.
Hiere: 12.

Cap: 4

Dzień Páńſki ſpali wſſyſtki niepobożne á złośliwe/ Słońce ſpráwiedliwośći wznidzie bogoboynym/ O powiáda że Eliaſz ma vprzedzić dzień ſądny.

Oto bowiem przyidzie dzień goráiący by komin: á będą wſzyſtcy pyſzni/ y ći wſſyſcy co czynią bezbożność/ zdźbłem: y zápali ie dzień Páńſki ktory przyidzie/ mowi Pan zaſtępow/ ktory dzień nie zoſtáwi im korzenia áni płodu.

A wznidzie wam ktorzy ſie boićie imieniá mego Słońce ſpráwiedliwośći/ y zdrowie w promieniach iego: Y wynidziećie/ á będziećie poſkákowáć by ćieletá z ſtádá. Y potłoczycie á podepcećie bezbożne/ kthorzy będą popiołem pod ſthopą nog wáſſych/ w dzień ktory ia vczynię/ mowi Pan zaſthępow. Pámiętáyćie ná Zakon Moizeſſá ſługi moiego/ kthorym mu poruczył ná gorze Oreb/ do wſzyſthkiego ludu Izráelſkiego/ przykazánia y ſądy.

Oto ia poſlę wam Eliaſſá Proroká/ pierwey niż przyidzie dzień Páńſki wielki y ogromny. A náwroći ſerce oycowſkie do ſynow/ y ſerce ſynowſkie do oycow ich: bym lepak nie przyſſedł á nie ſkárał ziemie przeklęctwem.

Pſal: 17.
Pſalmo. 1.
Deute: 4. 5. & 9.
Matth: 11. & 17.

Koniec Máláchiaſzá Proroká.

Poczynaią sie pierwsse Kxiegi Machábeyskie.

Kxiąg Máchábeyskich ácz nie nayduią w piśmiech Zydowskich / wssákoż od kośćiołá przyięte w poczćie tych kxiąg ktore opisuią Historie ábo dzieie Zydowskie są położone. A opisuią bitwy Hetmanow Zydowskich z narodem Perskym / thudziesz y bithwe Sobbothnią / y záwołáne á zacne zwyćiestwo ktore odniesli Zydowie z nieprzyiaćioł: thákże thez y przymierze przyiaćielskie kthore vczynili z Pány Rzymskiemi. Wypráwuie sie też wnich on slawny á zacny vczynek siedmi bráćiey Máchábeyczykow / ktorzy czásu Krolá Anthyochusá okrutne męczeństwo ćierpieli / á przythym y osobliwą sthałość mátki ich.

Máią Kápituł: 16.

Cap: 1.

Po smierci Alexándrá Krola Mácedońskiego krolował Anthyochus / then oborzywssy sie na Jeruzálem / vczyniwssy zámordowánie ludzi wielke / kośćioł wyłupił / potym y spalił miásto / Bálwochwálsthwá Zydom opisał y roskazał / y zbudowawssy im bálwáná / chwalić go podgárdłem przykazał y do tego Zydy przynukał / drudzy przedsie żywoth ráczey tráćili / niż sie ná bálwochwálstwo poddáli.



STáło sie iż gdi wyćiągnął z ludem Alexander Krol Mácedoński syn Philipow ktory nápierwssy Krolował w Greciey z ziemie Cethym / tedy poráził Dáryussa Krola Perskie° y Medskiego: stáczał wiele bitew / y zdobywał wssystkich twierdz / á pozábijał Krole ziemie: Y przessedł áż do gránic ziemie / á pobrał łupy z wielu Narodow / y vmilkla á vpokoiłá sie ziemiá przed obliczności iego / y wyniosło sie z (tego) serce iego.

Iudit. 2

Tedy zebrał moc y woysko bárzo mocne: y odzierżał kráiny Narodow / y Krole ich / á byli mu hołdowni. A potym vpadł záchorzawssy á vkładł sie ná łożu / y pobaczył iż miał vmrzeć. Thedy wezwał służebnikow swoich zacnych / ktorzy sie z nim byli schowáli z młodu: y podzielił miedzy nie krolestwo ieszcze zá żywotá. A ták gdy krolował Alexánder dwánaśćie lat / tedy zmárł. Y otrzymáli krolestwo służebnicy ie° / káżdy ná swym miescu / á wssyscy przywłásszczyli sobie á włożyli ná sie korony krolewskie po smierći iego / á synowie ich potym po nich przez wiele lat / y zamnożyły sie były złe rzeczy ná ziemi. Y wyssedł z nich korzeń złosliwy á grzessący Antiochus zacny á známienithy syn Krolá Antiochusá ktory był w Rzymie zastępcą pokoiu: A krolował setnego / trzydziestego y siodmego roku od początku krolestwá Greckiego. W tám te dni / powstáli z ludu Jsráelskiego synowie niecnotliwi / y namáwiáli wielu / temi słowy: Podźmy á sprawmy vmowe z narody nam okolicznemi: Bo od tegoż czásu iákośmy odstąpili od nich / przypádło ná nas wiele złego. Y zdáłá sie tá rzecz być dobra przed ich oczymá. Y postánowili to niektorzy z ludu mocnie / á odessli do Krolá: á on dał im moc vżywánia obyczáiow y obrzedow pogáńskich. Tedy zbudowáli sobie sskołe w Jeruzálem podług praw pogáńskich: y przestáli sie obrzezowáć / á odstąpili od testámentu swietego y ziednoczyli sie z pogány / á záprzedáni byli áby czynili złe rzeczy. Y posthánowiło sie krolestwo przed obliczności Krolá Antyochusá / y iął potym krolowáć w ziemi Egipthskiey / áby był Krolem á krolował nád dwoygiem krolestwem. Wtárgnął tedy do Egipthu w mnostwie wielkim / z wozy / z Słoniámi / z iezdnemi / y z wielką wielkośćią okretow: Y zwiodł woyne przećiwko Ptolomeusowi Krolowi Egiptskiemu: ále vlekssy sie Ptholomeus obecnośći iego / vćiekł / y pádło tám ránnych bárzo wiele. Y zdobywał thedy miast obronnych w ziemi Egipthskiey bárzo wiele / y zábrał plony z ziemie Egiptskiey. Po tey porażce Egipthskiey / obroćił sie zás Antyochus Krol / roku sethnego czterdziestego y trzećiego / á ćiągnął przećiwko ludu Jzráelskiemu / y przyćiągnął do Jeruzálem z mnostwem bárzo

Danie: 7. & 8.

1. Mach: 8.

Deute: 7.
Iudic: 2.
Hiere: 44.

2. Mach: 4

3. Reg: 21.

2. Mach: 5.

2. Mach: 5.

wielkim.

wielkim. Y wßedł do kośćiołá Bożego z pychá/támże wźiął ołtarz złoty/y lichtarz coná nim ſwiecono/y wßyſtek ſprzet iego/y ſtoł náktorym chleby poświecone wykłádano/y nalewki/y czáſſe/y możdżerzyki złote y zaſłone/y korony/y opone złotá ktora byłá przed kośćiołem/á tho wßyſtko potłukł. Zábrał tedy ſrebro y złoto/y naczynie wßyſtko kośſtowne: Zábrał teß y ſkárby ſkryte ktore nálazł: á zábrawßy wßyſtko/odiáchał do ſwey ziemie. Ale vczynił zámordowánie ludzi wielkie/y hárdzie bárzo mowił. Lament wroſł

Stego ſtał ſie płácz á lament bárzo wielki miedzy ludem Izráelſkim/y nákáżdym ich mieſcu: á ieżeli wzdycháiąc Kniażetá ich y ſtárßy/á młodzieńcy y pánny porozmagáli ſie/á oná ſliczność niewiaſtk ich zmienitá ſie. Kożdy małżonek lamentował á kthore pánie ſiedziáły w tożnicy małżonkow ſwych/żáłoſnie płákáły: ták iż poruſſytá ſie y ziemiá dla tych ktorzy ná niey mieſſkali/á wßyſtek dom Jákobow oblokł ſie w pohánbienie á zelżywość.

2. Mach: 5. We dwu lat záſie potym/poſłał Krol tego co Dani wybierał do miaſth Judſkich/ten przyiáchał do Jeruzálem z mnoſtwem

1. Mach: 7. bárzo wielkim. Y mowił do nich ſłowá ſpokoyne ná zdrádzie: á oni mu wierzyli. Tedy on vderzył ná miáſto nagle/y poráził ie porażſką wielką/ y wytrácił bárzo wiele ludu Izráelſkiego. A wybrawßy łupy á plony z miáſtá/podpalił ie/y poborzył domy iego y mury iego w około: y gnáli w plonie w niewolą niewiáſty/y dziatki/ y bydło też opánowáli. Y obudowáli miáſto Dawidowe murem wielkim y mocnym/ y wieżámi mocnemi/ y mieli ie ſobie zá zamek: támże oſádzili narod grzeſſny meże niepobożne/ y zmocnili ſie ná nim: y náſpiżowáli ſobie w nim ſpiże/zbroie/ á zebrawßy łupy Jeruzolimſkie/złożyli ie tám: y ſtáli ſie ſámotowką bárzo wielką. Y ſtáło ſie to ku zdrádzie y ſſkodzie wielkiey Swiątnice/ y ku żelżywości hániebney ludu Iſráelſkiego: A rozlali niewinną krew około kośćiołá/ y ſplugáwili go. Y vćiekli obywáthele Jerozolimſcy precz dla nich/á ono ſtáto ſie mieſſkániem opcych/á obcym náſieniu ſwemu/á ſynowie iego domacy opuścili ie. Kośćioł Boży w nim ſpuſtoſſáł iáko puſtki/ dni ſwiete iego obroćiły ſie w żáłość/ Sobbothy iego ná poſmiech/ á cći iego obroćiły ſie w niwecz. Według oney pierwßey ſławy iego rozmnożytá ſie żelżywość iego/ á wyniesienie ono iego obroćiło ſie w żáłość.

Tobiæ. 2. Amos. 8.

Nád tho gdy był piſał Antyochus Krol po wßyſtkim kroleſtwie ſwoim/áby ſie wßyſcy w ieden lud ziednoczyli: á żeby ieden káżdy opuścił zakon ſwoy/ponieważ że na tho przyzwolili wßyſcy Národowie według roſkázánia Krolá Antyochuſá: tedy wiele ich z ludu Izráelſkiego pozwolili ná ſłużbę iego/y ofiárowáli Bálwánom/ y ſplugáwili Sobbothę. Jeßcze nád to poſłał Krol Antyochus kriegi ſwemi poſłámi do Jeruzálem/ y do wßytkich miaſt Żydowſkich liſty/ (przykazuiąc) áby wſſyſthcy náſłádowáli praw pogáńſkich/ áżeby niedopuſczáli ofiárować w kośćiele Bożym zupełnych y zbożnych/ y innych vbłágáiących ofiar/ żeby też bronili ſwięcić Sobboty y inych dni vroczyſtych. Y roſkázał áby poſſpecono á ſplugáwiono ſwiete rzeczy/ y ſwiety lud Izráelſki kázał też nábudować ołtarzow/ y kośćiołow/ y bálwánow/ á ofiárować ſwinie mieſo/ y bydłetá pospolite/ y zoſtáwiać ſyny ſwe nieobrzezáne/ y poßpecać duße ich wßyſtkiemi nieczyſtothámi/ y obrzydnościámi/ ták żeby zápámiętáli Zakonu/ áżeby odmienili wßyſtki vſprawiedliwienia Boże. A ktorzyby kolwiek nie vczynili według ſłowá Krolá Antyochuſá/ áby byli zábici.

Wte ſłowá wſſyſtkie piſał po wſſyſtkim kroleſtwie ſwoim: Y poſtánowił Vrzędniki nád ludem ktorzyby do tego lud przynukáli. Y kázáli miáſthom Judſkim ofiárować. Y zebráło ſie bárzo wiele z ludu do tych ktorzy byli opuścili zakon Páńſki: y czynili złe rzeczy ná ziemi: a rozegnáli lud Iſráelſki do iáſkiń y do ſkrythych mieyſc po puſſczach.

Potym dniá pietnaſtego kwiećżycá Grudniá ſetnego cżterdzieſtego y piątego roku/ zbudował Krol Anthyochus ſprolnego bálwana ná ſpuſtoſſenia/ ná ołtarzu Bożym/ á po wſſyſtkich miáſtách Żydowſkich w koło pobudował ołtharze: y przed domy y po vlicách palił kádzidło/ y offiárował.

Kriegi zakonu Bożego/ te w ogniu ſpalili/ podrápawßy ie: A v kogo kolwiek náydowano kriegi teſthámentu Páńſkiego/ y kożdego kthorykolwiek záchowywáli zakon Páński/ według wyroku Krolewſkiego/ zábijano go. Moca ſwoią czynili to ludu Iſráelſkiemu/ ktory náydowano w mieśćiech ná káżdy mieſiąc. A w piąty y dwudzieſty dzień Grudniá/ offiárowáli ná ołtharzu ktory był przećiwko Bożemu ołtharzowi. A wiec y niewiáſty kthore obrzázowáły ſyny ſwoie zábijano według roſkázánia Krolá Antyochuſá: y dziatki máłe wießáli zá ßyie po wßytkich domiech ich: y te ktorzy ie obrzázowáli/ też zábijáli. A wiele ich z ludu Iſráelſkiego było/ ktorzy ták v ſiebie ſámi poſtánowili/ áby nieiadáli tych rzeczy nieczyſtych/ y woleli ráczej vmrzeć: niżli ſie plugáwić potrawámi nieczyſtemi: y niechćieli

2. Mach: 6.

Hiere: 36. Actor: 19.

2. Mach: 6.

támáć zakonu Bożego swietego/ y zamordowánisa. A stał sie przezliß bárzo wielki gniew nád ludem Jsráelskim.

Cap: 2.

Mátátyaß z synymi swemi opłákiwa vtrapienia y spustossenia miástá y kościołá Bożego/ y tudzieß że zakon Boży porzucony/ obesłám od Krolá áby Bálwanom offiárował/ posłá zábił/ posłuszeństwá nieczynił/ véiekł zniemálym mnostwem/ pothym sie y opárł woysku Krolewskiemu/ gdy miał vmrzeć nápomina syny swe/ áby przykładem oycow swoich záwżdy zakonu Bożego bronili/ Náznáczył Symoná kuradzie/ á Judę ná Hethmáństwo.

I Zchyże thež dni powstał Mátháthyaß syn Janow/ synd Symeonowego/ kápłan z synow Joárym od Jeruzálem/ y osádził sie ná gorze Modyn: á miał pięći synow: Jáná/ ktorego názywano Gáddys: y Symeoná/ ktoreo przezywano Thasy: y Jude/ ktorego też názywano Máchábeus: y Eleázára ktoremu przezwisko było Abáron: y Jonáthe/ kthory miał przezwisko Apphus: Ci bacżyli one wssystkie złe rzeczy ktore sie działy w ludu Judskim/ y w Jeruzálem. Tedy rzekł Máthathiás: Biedaż mnie y przeczżem sie ia rodził ná to ábym oglądał znisszczenie ludu moiego/ y zburzenie miástá świethego y siedzieć (á przypatrzáć sie) thu/ gdy bywa wydáne w rece nieprzyiácielskie: Swiete rzeczy dostáły sie w rece obcych/ Kościoł Boży iáko człowiek bezecny. Naczynie wielebności á sławy thego kościołá zábráne y zániesione ja precż: pomordowano stárzusski ieo ná vlicach/ y młodzieńcy iego popáłi zámordowáni mieczem nieprzyiácielskim. A ktoryß narod niebrał sobie w dziedzictwo krolestwá iego: y nieotrzymał korzyści á plonow iego: Wsselákie vstroienie iego odiete iest. Ktora była sobie wolna stáłá sie niewolniczką. A oto teraz Swiątnica náßá/ y pięknosć náßá/ y swietnosć náßá spustossoná iest/ á splugáwili the rzeczy Pogáni. A ná coß dáley mamy żywi być: Thedy stárgał odzienie swe Mátháthyaß ná sobie/ tákże y synowie iego: á oblekli sie we włosień/ y bárzo rzewno płakáli.

Potym przyssli ná tho thám mieśce ći co byli posłani od Krola Anthyochusá/ ná to żeby przynukáli one kthorzy byli zbiegli do miástá Modyn/ áby offiárowáli/ y palili kádzidło (Bálwánom)/ á od zakonu Bożego áby odsthapili: A niemáło ich z ludu Jsráelskiego zezwoliwssy sie przysthali do nich: Jedno Mátháthyaß y synowie iego ći stateczńie stáli á trwáli. Tedy oni co byli posłáni od Anthyochusá Krolá mowili temi słowy do Mátháthyaßá: Jesteś Xiążęciem naiásnieyssym y wielkim w tym mieśćie/ ktemu y ozdobiony syny y brácia. A ták ty naprzod przystępuy/ á vczyń roskazánie Krolewskie/ ták iáko vczynily wssystkie narody/ y mężowie Judscy/ y ći co zostháli w Jeruzálem: Thedy thák thy iáko y synowie twoi będźiećie miedzy przyiaćioły Krolewskiemi/ tudzież thež będźieß vbogácony we złoto/ w srebro/ y wiele inych dárow.

Thedy odpowiedział Mátháthyaß/ á rzekł wielkim głosem: By wiec też wssystkie narody vsłuchały Krolá Antyochusá/ y były mu posłussne/ żeby odsthapił kożdy od posłussnośći zakonu oycow swoich/ á żeby przyzwolili mándatom iego: Ja y synowie moi/ y brácia moi/ będźiemy posłussni zakonowi oycow nasszych. Bądź nam ták miłośćiw Pan Bog/ żeć nam rzecz tá bárzo niepożyteczna osthác á odsthapić zakonu y spráwiedliwośći Bożych. Nie vsłuchamy w tym roskazánia Anthyochusá krolá/ áni też będźiemy offiárowáć/ ábyśmy nieprzesthapili przykázánia zakonu nássego/ áżebyśmy mieli ina droga chodzić.

A gdy przestał mowić te słowá/ przystąpił ieden Zydowin przed wssystkich oczymá chcąc offiárowáć Bálwanom ná ołtarzu w mieśćie Modyn/ podług roskazánia krolewskiego: Co widząc Mátháthyaß/ y zátował tego/ ták że sie trzesło wnętrze iego/ y rospalilá sie zápáleżywość iego według sądu zakonowego/ tedy przyskoczywssy zámordował go ná ołtarzu: (á nie thylko iego) ále y onego męża ktorego był posłał krol Anthyochus/ ktory go przynukał ná offiárowánie/ thež tegoż czásu zábił/ y ołtarz zburzył/ y rozżalił sie zawisną miłośćia zakonu/ ták iáko vczynił Finees Zámremu synowi Sálomi. Zabił posła

Potym zákrzyknął Mátháthyaß głosem wielkim w mieśćie/ mowiąc: kożdy ktory chutliwie miłuie zakon Boży/ postánawiáiąc testámént: wynidź zá mną. Tákże véiekł sam/ y synowie iego ná gory/ á cokolwiek mieli wssystko zostáwili w mieśćie. Thedy ssło ich bárzo wiele ná pussczą (zá nimi) ći co szukáli sądu y spráwiedliwośći: y siedzieli tám y sámi/ y synowie ich/ y niewiásthy ich/ y bydło ich: bo sie były niepomáłu rozłáty ná nie złe rzeczy. Potym dano znáć mężom Krolewskim/ y woysku ktore było w Jeruzálē mieśćie Dawidowym/ iż vssli niektorzy mężowie/ ktorzy porzućiwssy á wzgárdziwssy roskazánie krolewskie/ vdáli sie ná mieścá taiemne po pussczey/ á że też zá nimi ssło ich niemáło. Thedy wnet pu-

ścili

Obietnice

Actor: 5.

Prouer: 4.

Nume: 25.

2. Mach: 5.



ſcili ſie po nich/ y chćieli ſthoczyć ſnimi bitwe w dzień ſobotni/ y ieli mowić do nich. Przećiwićie ſie ieſzcze y teraz? Wynidźćie ráczey á vczyńćie podług ſlowá krolá Anty ochuſá/ tedy zoſtániećie żywi. Oni ná to od
Iosue. 1. powiedzieli: Ani wynidźiemy/ áni vczynimy roſkazánia krolewſkiego/ żebyſmy mieli ſplugáwić dzień ſobotni. Thedy ieli ná nie przyćieráć. Ale oni áni im odpowiedzi dáli áni kámieniē ná nie miotáli/ áni zágrodzili mieyſc táiemnych/ mowiac: Zemrzeymy wſſytcy w proſtoćie á vprzeymośći náſſey: á będą nam ſwiadkámi niebo y źiemiá/ że nieſluſſnie á nieſpráwiedliwie tráćićie nas. Tedy oni ſtoczyli ná nie bitwe w dzień ſobotni: tákże tám pomárli y ſámi y żony ich/ y ſynowie ich/ y bydło ich/ áż do tyſiacá ludzi.

Dowiedziawſſy ſie thego Máthathyás y przyiaćiele iego/ bárzo wieldze ich żáłowáli y płákáli. Tedy rzekł mąż do bliźniego ſwego. Jeſliże ták wſſyſcy vczynimy iáko bráćia náſſy vczynili/ á nie będziemli walczyć przećiwko pogánom o żywoty náſſe/ y o vſprawiedliwienia náſſe/ terázże á bárzo wrychle nas wytráca z źiemie. A tákże vmyſlili w onże dzień/ mowiac: Kożdy człowiek ktoryby przyſſedł do nas z woyna w dzień Sobbotny/ potykaymy ſie ſnim: tedy nie pomrzemy wżdy wſſycy/ iáko zmárli bráćia náſſy po mieſcach ſkrytych. Tedy zgromádziłá ſie do nich Synágogá to ieſt zbor á mnoſtwo zydow/ duże w śiłach z ludu Jzráelſkie° kożdy ktory dobrey woley trwał w zakonie: y wſſyſcy ktorzy vćiekáli przed złemi rzeczámi/ przyczynili ſie do nich/ y ſtháli ſie im ku zmocnieniu. Tákże zebráli woyſko/ y poráźili grzeſſniki w gniewie ſwoim/ y męże niecnotliwe w zágniewániu ſwoim: á ini povćiekáli á rozbiegli ſie do pogánow.

Tedy ſkrążył Máthathiaſz/ y przyiaćiele iego źiemie/ y popſowáli ołtarze: y poobrzezowáli dziatki nieobrzezáne/ co ich kolwie náleźli w ich gránicach/ á w mocy. Y prześládowáli pogáni ſyny pyſzne/ y ſzczęśćiło á zdárzáło ſie im cokolwiek czynili: y wydárli á odzierżeli zakon z rąk Pogáńſkich/ y z rąk Krolewſkich/ y niedopuśćili wznośić rogu grzeſznikowi.

Potym nádeſſły iuż były dni ſmierći Máthathiaſſowey/ tedy rzekł ſynom ſwoim. Teraz wźięła moc pychá/ y vtrapienie/ y czás wywrocenia/ y gniewu wielkiego zágniewánia. A ták teraz mili ſynáczkowie/ bądźćie náſládowniki zakonu/ á wydawayćie żywoty wáſſe dla Teſtámentow oycow wáſzych/ y pámiętayćie ná ſpráwy oycow wáſzych/ ktore czynili w národziech ſwoich: tedy doſthąpićie ſławy wielkiey y záwołánia wiecznego. A zaſz Abráhám w oney pokuſie ſwey nie był náleźiony wiernym/ y przyczytano mu to było ku ſpráwiedliwośći? Jozeff też czáſu vćiſku ſwoiego przyſthrzegał roſkazania (Páńſkiego): zaſz ſie nie ſtał pánem nád Egiptem? Phinees oćiec náſz/ żalac ſie zawiſney miłośći Bożey/ wźiął práwo káptáńſtwá wiecznego. Jeſus Nawe (álbo Jozue) gdy wypełnił ſlowo Boże/ ſtał ſie Przewodnikiem ludu Jzráelſkiego.

Gene: 22.
Gene: 41.
Nume: 25.
Nume: 27.
Iosue. 1.

Nume: 14. Kaleb gdy swiádecthwo dáie w kośćiele/ dostał dziedzictwá. Dawid w miłosierdziu
1. Reg: 24. swym / dossedł stolcá krolewskiego ná wie-
4. Reg: 2. ki. Heliasz gdy sie żalił z zawisney miłośći przećiwko zakonowi/ był wźieth do niebá.
Danie: 3. Anániasz/ Azáryasz/ y Misael/ wierząc/ byli wyswobodzeni z płomieniá. Dániel też w
Danie: 6. & 14. swey prostoćie á w vprzemośći/ wybáwion był z pászczek Lwich. A tákże rozbieraycie á rozmyslaycie sobie począwssy od Narodow po wszystkich Narodziech: iż wszyscy ktorzy w Pánie Bodze duffáią / nie bywáią slábemi.

Słow meżá grzesznego nie sthráchaycie sie: boć słowá iego/ gnoy á robáctwo iesth: Dziś bedzie wyniesiony / á iutro nie bedzie náleziony: bo sie obroćił w źiemie swą/ y oná mysl iego zginełá. Przetoż wy synowie moi pokrzepiaycie sie/ á mesko sobie poczynaycie w zakonie: boć gdy the wssystkie rzeczy vczynićie kthore wam przykazáne są w zakonie od Páná Bogá wássego / w thym slawni bedziećie. A oto Simon brát wász/ wiem że iest mąż porádny: tegoż záwsse słuchaycie/ á te° bedziećie mieć sobie zá oycá.

A Judás lepak Máchábeyczyk duży w siłach z młodośći swoiey/ tego mieyćie Hetmánem polnym / á ten bedzie stáczał woyne ludzką. Przyćiągniećie też k sobie wszystkie ktorzy pełnią zakon Boży: mśćićież sie krzywdy ludu wássego. Wetuyćie sie oddáiąc weth pogánom/ á badzćie pilni przykazánia zakonowego. Tákże im dał błogosłáwieństwo/ á potym przyłożono go do oycow iego. A vmárł we sthu y czterdzieśći á sześći lat / y pogrzebli go synowie iego w grobiech oycow iego w mieśćie Modyn/ y płákał go wszysthek lud Izráelski płáczem wielkim.

Cap: 3.

Opisuie spráwe Judy Hetmáná Zydowskiego/ iáko trácił wssystki bezbożne ludzi w ziemi Izráelskiey/ zwyćiężył pothym dwu Hetmánow wielkich y mocnych z woyski ich/ Jáko też zás Antyochus Krol rozjadssy sie nie pomáłu dał wypráwę Lisiassowi / áby ná lud Zydowski walczył/ á ktorym też zás sposobem gotował sie Judas ná woyne przećiwko nieprzyiaćielom Bożym.



Iosephus ca: 8. & 9. libro 12. Othym nástał Judás kthorego názywano Máchábeyczyk / syn ná miescu oycá swego: y podpomagáli go wssyscy bráćia iego/ y wssyscy kthorzy sie byli przyłączyli do oycá iego / y wiedli woyny ludu Izráelskiego z weselem. Y rozsserzył był sławe ludu swego / á wdział ná sie páncerz iáko Obrzym / y przypásał sobie oreża woienne ku bithwie / y bronił obozu mieczem swoim. Sthał sie podobnym Lwowi w spráwach swoich / y iáko Lwiathko młode gdy wiec ryczy ná łowie. Y przesládował nie práwe pilnie sie o nich bádáiąc: á the co wiec trwożyli lud iego/ wssystkie popalił ogniem: ták że rozegnáni byli nieprzyiaćiele 2. Mach: 8.

iego

ie° od boiaźni ie°/ y wßyscy dzielnicy niepráwości/záburzeni byli: y spráwione byto wyswobodzenie reką iego. Y czynił przykore wielu Krolo/ á záś obweselał lud zydowski spráwámi swemi/ ták że wiecznie pámiatká ie° z błogosłáwieństwem. Chodził tedy Judá po wßytkich mieściech/ wytrácáiąc z nich bezbożne/ y odwrocił precz gniew od ludu Jsráelskie°. Y stał sie záwołánym y sławnym áż ná kray ziemie/ y zebrał zá ktho rzy byli wygnáni. Tedy zebrał Apollonius lud rozmáity/ y z Sámáryiey też moc bárzo wielką y mnogą chcąc walczyć przeciwko ludu Jzráelskie°. Czego gdy sie dowiedział Judás/ wyciągnął przeciwko nie°/ á wnet ią poráził y zábił go: y pádło ich tá ránnych bárzo wiele/ á ostátek vciekli/ támże wziął korzyść á plony ich: ále y miecz Appolloniu słow wziął sá Judas/ y walczył snim przez wßytkie dni. Dosłá tá wieść Seroná Hetmáná woyská Syryskie°/ że Judás zebrał zbor á zebránie wielkie wiernych k sobie/ y rzecże: Vczynie sobie záwołánie/ y osławie sie w tym Krolestwie/ iesły zwalcze Judę Hetmáná/ y ten lud ktory przy nim iest: ktory gárdzi słowę krolewskim. Y nágotował sie: tedy ciągneli snim woyská bezbożnych ludzi duży pomocnicy/ áby sie mścili nád syni Jzráelskiemi. Y przyciągneli áż do Betoron: támże wyssedł przeciwko im Judás z małym pocztem. A skoro vyźrzeli woysko á ono ciągnie przeciwko nim/ ieli mowić do Judi/ Jákoż sie będźiē mogli potykáć nas máło z ták wielkim ludem/ y z ták mocnym ponieważesmy sie zemdlili á sprácowáli postem dzisieysse° dniá: Tedy rzekł Judás: Łatwo ieść zámknąć wielu w rece nie wielu á nie máßći roznice przed obliczność ia Bogá niebieskie° w mále álbo w wielu wyswobodzić: Boć nie w wielkości woyská zale zy) zwycięstwo bitwy: áleć z niebá ieść moc. Oni do nas ciągną z mnostwem vpornym y w pysse/ áby ták nas iáko y żony násse/ y syny násse wytrácili/ á żeby nas odárli/ á my záśie będziemy walczyć o żywoty násse/ y o zákon náß: á sam Pan zethrze á zniszczy ie przed nássymi oczymá/ á ták wy nielękay cie sie ich. Nieboycie Ie

A gdy przestał mowić/ vderzył ná nie znagłá: y porázon ieść Seron/ y woysko ie° przed obliczność ia ie°: y gonił go idąc dołē do Betoron/ áż ná pole/ y pádło ich ośmiset mężom: á ostátek vciekli do ziemie Filistyńskiey. Y spadł strách á boiaźń wielka Judy y bráćiey iego/ ná wßytkie narody im okoliczne/ áż też y krolá dosłło imie ie°/ y powiádáli o bithwach Judowych wssystcy narodowie. Gdy potym vsłyssał te wieść Krol Anthyoch/ rozgniewał sie: y rozesłał á zebrał wnet woysko ze wßytkie° Krolestwá swe°/ obóz bárzo mocny: y otworzył skarb swoy/ á płácił one° woysku żołd ná rok/ á przykázał im áby byli ná wßytko gotowi. Obaczył potym że iuż niedostawáło pieniędzy w ie° skárbiech/ podátki też z krány nie wielkie/ prze niezgody y rozruch ktory był sam w sie mieszał/ chcąc skázić práwá ktore były sthárádawną: y iął sie bać by mu lepak nie dostáto ná raz y ná drugi vczynić nakład y podárza ktore pierwey rozdawał ficzodrá reką: y był obfitszy nád ine Krole/ kthorzy przed nim byli: A ták vpádłá mu byłá myśl bárzo/ y vmyślił iáchać do Perssyey/ y wybrać podátki onych kráin/ á zebrać srebrá bárzo wiele. Y zostáwił Lisyaßá cztowieká zacnego rodzáiu krolewskiego/ nád spráwámi krolewskiemi/ od rzeki wielkiey Eufráten/ áż do rzeki Egiptskiey: á przythym áby wychowywał Anthyochá syná iego/ áż by sie wrocił. A dał mu połowice woyská/ y Słonie: tudzież y poruczeństwo o wssystkim co iedno chćiał/ y o tych co mieszkali w ziemi Judskiey y w Jeruzálem: żeby posłał do nich woysko/ áby stárł wykorzenił moc ludu Jsráelskiego/ y ostátkow Jerozolimskich/ tudzież áby wynisszył pámiątkę ich z one° mieścá: áżeby osádził syny cudzoźiemcow we wssystkich grániścách ich/ á ziemie ich żeby pamiárem podzielił.

A sam Krol wziął soba ostátek woyská/ y wyiáchał z Anthyochijey miástá krolestwá swoiego roku setnego/ czterdziestego y siodmego: á przeprawiwßy sie przez rzekę Eufráthen/ poiechał zwierzchnie kráiny. Potym obrał Filás z przyiaciół Krolewskich/ Ptolomeusá syná Dorimenowego/ y Nikánorá/ y Gorgiaßá/ meże bárzo mocne: y posłał snimi czterdzieści tysiecy pieszych drabow/ á siedm tysiecy konnych áby ciągneli do ziemie Judskiey/ á pustossyli y nisszczyli ią/ podług słowá Krolewskiego. Thedy ciągneli ze wssystka moca swoią/ y przyciągneli á położyli sie przy Emmáum rownym polu. Vsłyssawssy kupcy onych kráin o ich imieniu/ thedy nábrawssy Srebrá y Złotá bárzo wiele/ y sług: przyssli do woyská/ chcąc nábrać synow Jsráelskich zá niewolniki: przytaczyło sie też knim woysko Syryskie/ y ziemice obcych.

Vyźrzał tedy Judás y bráćia iego/ że sie rozmnożyły (przeciwko nim) złe rzeczy/ á że też iuż woyská przyciągáły ku ich granicam: dowiedzieli sie też słow Krolewskich ktore roskázał ludu swemu czynić ku ich zátráceniu y koncznemu wynisszczeniu: Tedy rzekł ieden każdy do bliźniego swego: Wystáwmi (ono) p[illegible]
ßego/ á pot[illegible]

Antioch
Zebrał wc
wielką

Judas
Zabił
miecz

Słowa

800 set mężow

1. Mach: 10.

1. Mach: 6.

1. Macha: 6

Iosephus ca: 10. lib: 12.

2. Mach: 8.

1. Reg: 14.

2. Para: 25.

rzeczy násse. Y zebráło sie mnosthwo ludzi gotowych ku bithwie/ y ná modlitwe/ żeby prosili miłosierdzia á zlutowánia. Ale iż w
1. Mach: 1. Jeruzálem ná ten czás niemiesskano/ tylko było iáko pustki: nie było ktoby był wchodził ábo wychodził z rodakow iego: miesce też swiete deptano: á ná zamku byli synowie cudzoziemcow/ támże było miesskánie Pogáńskie: y odietá byłá roskoß od potomkow Jakobowych/ y vsthátá thez tám byłá pißczałká y lutnia: tedy zebrawssy sie/ przyciągneli do Másfá przećiwko Jeruzálem
1. Reg: 7. bo też przed thym miesce modlitwy było w Másffáth w Jsráelu. Tedy pośćili onego dniá/ y oblekli sie we włosienie/ y posypáli popiołem głowy swoie: y podárli ná sobie odzienie swoie/ á rozłożyli kxiegi zakonu Bożego/ z ktorych dowiádowáli sie Pogáni podobieństwá obrázow swoich: y zniesli przybiory kápłáńskie/ y pierworodztwá/ y
Nume: 6. dziesięćiny/ y wzbudzili zás názáreyczyki/ ktorzy byli wypełnili dni: y krzyczeli głosem wielkim ku niebu/ mowiąc: Coż vczynimy tym/ á dokądże ie powiedziemy? Bo swiete rzeczy twoie podeptáne są/ y splugáwione/ á kápłani twoi stáli sie nam ná żáłość y ná poniżenie: á othoć narodowie zebráli sie przećiwko nam/ áby nas wytráćili: Thy wieß coć o nas myslą. Jákoż będziem mogli sie ostáć przed obliczym ich/ iesliß ty Pánie boże nie rátuieß nas? Tedy vczynili wielki krzyk vderzywssy w trąby. A potym postánowił Judás Hethmany nád ludem/ Rotmistrze/ Setniki/ Piećdziesiątniki/ Dziesiątniki. Y roskazał onym ktorzy budowáli domy/ y poymowáli żony/ y násádzáli winnice/ y lękliwym/ áby sie káżdy wroćił do domu swego podług zakonu. Pothym russyli Deute: 20.
oboz/ y położyli sie po południowey stronie Iudic: 7.
Emmaum. Y rzecze Judás: Gotuyćie sie/ á bądźćie synowie mocni/ y bądźćie gotowi ná poránek: żebyśćie sie potykáli z temi narody ktore sie zebráły przećiwko nam/ áby wytráćili y nas/ y swiete rzeczy násse: Boć lepiey nam pomrzeć ná woynie/ niż pátrzyć ná złe rzeczy ludu násse°/ y świetych rzeczy. A iáko będzie wola ná niebie/ thák niechay sie stánie. Matth: 6.

Cap: 4.

Opisuie woyne Zydowską/ iáko Judás Hethman poráził Gorgiaßá y Lisyaßá y z ludem ich niemáłym/ iáko potym dom Boży wychedożył y okraśił/ y nowy ołtarz zbudował/ á iáko z wielkim weselim obchodzili poświącánie kośćielne przez ośm dni/ postánowiwssy dzień swiety poświącánia kośćiołá Bożego w rok raz.



TEdy wźiął Gorgiás pięć tysięcy mężow/ y tysiąc konnych co wybornieyssych: y russyli sie z obozem w nocy/ áby vderzyli ná woysko zydowskie/ y poráźili ie znagłá: á synowie ći co byli z zamku/ byli im przewodniki. Co vslyssawssy Judás/ pospiessył sie sam zmocarzmi swemi/ chcąc poráźić one moc zasthepow krolewskich/ ktore były w Emmaum. Bo sie iesscze było

rozbie

rozbieżało woysko od obozu. A ták gdy przyszedł Gorgiás do obozu Judowego w nocy/ á tám żadnego nienálazł / tedy ich szukał po gorách: bo ták sam w sobie mowił: Vćiekáią ći przed námi. A gdy sie rozedniło/ vkazał sie Judás ná polu tylko ze trzemi tysiecy mężow: ktorzy áni zbroie/ áni mieczow niemieli ták iákoby byli chćieli: á przed sobą widzieli woyská pogáńskie gwałtowne/ y przybráne w páncerze/ á iezne około nich/ á ći ktemu ćwiczeni ku boiowi.

Deute: 20. A rzecże Judás onym mężom ktorzy przy nim byli: Niestráchayćie sie thego ich mnostwá: ani sie náiázdu ich lękayćie. Pomnićie ná ono iáko oycowie nássy záchowáni byli w morzu czerwonym/ gdy ie ścigał Fáráo z woyskiem bárzo wielkim. Tákże y teraz krzyczmy ku niebu: á smiłuieć sie nád námi Pan / y wspomnienie ná testhámenť (á zakon) oycow nássych / á zetrzeć tho woysko ieszcze dźiś/ przed obliczność ćią nássą: ták iż zwiedzą to wssystkie narody/ żeć iesscze ten iest ktoryby odkupił y wyswobodźił lud Izráelski. A podnieśli oni cudzoźiemcy oczy swoie/ á vyźrzeli ie á oni ćiągną przećiwko im. Tedy wyszli z obozu ku bitwie/ á ći co byli z Juda vderzyli w trąbe. Potym sie podkáli: y stárli one Pogány ták iż vćiekli ná pole. A ći co byli ná posládku/ wssyscy byli pomordowáni mieczem/ y gonili ich áż do Gezeron/ y áż ná polá Idumeyskie/ y Azothskie/ y Jáminskie: á pádło ich tám około trzech thysiecy mężow. Potym wrocił sie záś Judás y woysko iego zá nim.

Exodi. 14.

1. Mach: 9.

2: Mach: 8.

Ktal to Deus

A rzekł do ludu: Nie ták omćie sie ná łupy: boć mámy woyne ná sie / iż Gorgiás y woysko iego nie bárzo od nas dáleko ná gorach leży: Ale owssem stoyćie teraz przećiwko nieprzyiaćielom nássym/ á iuż ich dokonaycie: tedy potym bespiecznie łupy brać będźiećie. Jeszcze też Judás domawia / álić sie okazał ieden huf przegtadáiący z gory. A vyźrzał Gorgiás że iegoż tył podali á nauciekáli/ á że iuż żydowie oboz byli zápalili: bo to dym ktory sie dał widzieć/ obiáśniał á okázował co sie było stáło. Gdy to (mowie) obaczyli okrutnie sie polękali bacząc záraz że y Hetman Judá / y woysko iego/ w polu stali gotowi ku boiowi. Tedy vćiekli wssyscy ná polá cudzoźiemskie: á Judás wrocił sie też do obozow ná łupież/ y nábrali złotá bárzo wiele/ y srebrá/ y Hátłasu modrego/ y Páwłoki zamorskiey/ y bogácthwá bárzo wielkie. A wroćiwssy sie záś spiewáli Hymny (wesołe piosnki) y błogosławili Bogá áż do niebá/ iż iesth dobry / á iż náwieki miłosierdźie iego. A stáło sie bárzo wielkie wyswobodzenie á zbáwienie w ludu Izrá-

1. Mach: 3.

60 tysięcy

1. Reg: 17.

1. Reg: 14.

5000 39

2. Mach: 10.

pustki

Psal: 106. 117. & 135.

elskim one° dniá. A oni ktorzykolwiek z cudzoźiemcow vssli / przyssli y opowiedźieli Lisyassowi to wszytko co ná nie przypádło. A on terzeczy vsłyszawssy / struchlawszy ná vmyśle omdlewał: że sie nie thák potoczyło y stáło z ludem Izráelskim/ iáko być chćiał/ y iáko być Krol roskazał.

omdlał

Przetoż tedy drugiego roku zebrał Lisiás mężow wybornych sześćdźieśiąt tysięcy/ á konnych pięć thysięcy/ chcąc ie zwoiować á porázić. A wćiągneli do żydowstwá/ á położyli sie obozem v Betho:on/ tám zábieżał im Judás z dźieśiąćią tysięcy mężow. A gdy obaczyli być woysko gwałthownie wielkie / iął sie modlić (Bogu) mowiąc: Błogosławiony ty ieśteś zbáwićielu Izráelski/ kthoryś stárł náiázd á oborzenie mocárskie/ przez rece sługi twego Dáwidá/ á wydałeś obozy cudzoźiemskie w rece Jonáthyszná Saulowego / y Kopienniká iego. Záwrzy theż to woysko w rece ludu twego Izráelskiego / á niech będą pohánbieni w swym woysku y w iezdnych. Dopuść ná nie strách/ á zwątli śmiáłość mocy ich/ á niech będą zrussieni swymże stárćim. Poraż ie mieczem tych ktorzy ćie miłuią: áby ćie wssyscy społu chwalili w Hymnach/ ći ktorzy znáią imie twoie. Potym stoczyli bitwę: y pádło z woyská Lisiassowego pięć tysięcy mężow. Vyźrzawssy Lisiaß że swoi vćiekáią/ á Zydom myśl á śmiáłość rośćie/ á że są gotowi álbo żyć álbo vmrzeć mężnie: odiáchał co rychley do Antyochiey/ y wybrał rycerze áby sie záś rozmnożywssy powthore wtárgnęli do Zydowstwá.

Tedy rzecże Judás y bráćia iego/ Otho porażeni á sthárći są nieprzyiaćiele nássy: á ták podźmy teraz że wyczyśćimy y odnowimy mieścá swiete. A zebrawssy sie wssystek lud / weszli ná gore Syon. A vyźrzawssy kościoł Boży spustłossony/ y ołtarz zgwałcony / y brony popalone / á po sieniach że zrosł chrośćik by wlásie álbo ná gorach / y gmachy kthore były przy Kościele porozwáláne: podrápáli ná sobie odzienie/ y płákáli płáczem wielkim / á posypáli popiołem głowy swoie: y pádli ná ziemie ná swe twarzy/ y vczynili okrzyk w trąby známion á krzyczeli ku niebu.

2. Mach: 10.

Tedy z ssykował Judás męże/ áby sturmowáli ná one ktorzy byli na zamku (w mieśćie Dawidowym) dothąd áżby wyczyśćili kościoł Boży. A obrał kápłany krom zmázy / ktorych wola była w zakonie Bożym: y oczyśćili swiete mieścá/ á wynieśli ká mienie plugáwstwá ná mieysce nieczyste. A myślił o ołtarzu zupełnych offiar kthory też był splugáwiony: coby snim miáł czynić. A przypádłá mu ná myśl rádá nie złá / áby

Złota dosć

go skáził: by im lepak nie był ku vrahánu/ że ij byli splugáwili pogáni: także go skázili. A kámienie ono odłożyli ná wierzchnim pietrze domu Bożego/ ná sposobnym mieścu/ ázby przyssedł iáki Prorok/ y powiedział co o nich. Tedy wzięli kámienie całe/ według práwá/ y zbudowáli ołtarz nowy ná on kształt iáko on był pierwssy: Pobudowáli też swiętę mieścá/ y one rzeczy które były we wnątrz w domu: á ták kościoł iáko y sieni poświęcili. Y náczynili náczynia nowego poświácáne/ y wnieśli lichtarz y ołtarz zapálu y stoł do kościołá. Y náktádli ná ten ołtarz wonnych rzeczy y kádzili/ á zápalili lámpy które były ná lichtarzu: y swiecili w kościele. Położyli też ná stole chleby/ y záwieśili zasłony/ y skonáli ono wssystko co byli záczęli.

Exodi. 20. Deute: 27. Iosue. 8. ołtarz

2. Mach: 10. Potim wstawssy przed świtániem w piąty y dwudziesty dzień miesiącá dziewiątego (á tego zowá Kásleu) setnego/ ośmdziesiątnego y ośmego roku: offiarowáli zbożną ofiárę podług zakonu/ ná ołtharzu zupełnych ofiar nowym/ ktory byli sprawili. Tegoż czásu/ y w tenże dzień w ktory go byli pogáni splugáwili/ był odnowiony/ z spiewániem/ z Lutniámi/ z Instrumenthy/ y z Cymbały: A lud wssystek padł ná oblicze swe/ y czynili modłę/ á błogosłáwili áż ku niebu onego ktory im zdárzył á poszczęścił.

offiarowali

1. Para: 7. Y czynili poświácánie ołtharzá przez ośm dni/ á ofiárowáli zupełne ofiáry z weselem thudzież y ofiáry szczęsne y chwalebne. Y przychedożyli kościoł Koronámi złotemi/ y tharczámi málutkiemi: á poświęciwssy bromy y gmáchy káptáńskie przy kościele/ przyprawili do nich drzwi.

Y było wielkie wesele miedzy ludem/ á było odięte od nich wrogánie Pogáńskie.

Tedy postánowił Judás y bráćia iego/ y wssyssthek zbor Izráelski/ żeby świecono dzień poświęcenia ołtharzowego/ czásow swoich rok od roku przez ośm dni/ począwssy piątego dwudzieste dniá miesiącá Kásleu/ z weselim y z rádośćią. Y zbudowáli ná on czás gore Syon/ á w około mury wysokie/ y wieże bárzo mocne: by kiedy nie ziachali pogáni/ y nie potłoczyli iey nogámi/ iáko pierwey vczynili. Y osádził támże woysko/ áby iey strzegli/ y oprawił á ogrodził ią ku sthrzeżeniu Bethsury/ áby miał lud twierdzą obronną przeciwko Idumeyczykom.

Ioan: 10.

1. Mach: 6.

Obroną

Cap: 5.

Judás z iedney strony/ á Symeon z drugiey walcza przeciwko Pogánom y wybijáią á wykorzenijáią ie gdzie mogą/ zwycięstwo Judowe z Tymoteussá Hetmáná synow Ammonowych/ y dzieki które czynił Bogu z ludem swym ná gorze Syońskiey/ porażką tych Hetmánow Zydowskich/ ktore był zostáwił Judás w Jeruzálem/ Judás wywrocił Bálwany y ołtarze ich.

Ioseph: ca: 12. lib: 12.

Stáło sie/ iż gdy vsłysseli pogáni okoliczni że było zbudowáno ołtarz y kościoł thák iáko y pierwey/ bárzo sie rozgniewáli: y myślili wykorzenić rodzay Jakobow ktory był miedzy nimi/ y ieli ich zábijáć/ y prześládowáć: Ale Judas ná ten czás boiował przeciwko synom Ezau w ziemi Idumeyskiey/ y ná te ktorzy byli w Arábáthanie: y iuż byli oblegli y wthrąpili lud Izráelski. Y poráził ie porażką bárzo wielką. Potym wspomiował ná złość synow Beánowych/ ktorzy byli ludu Zydowskiemu miásto śidłá/ y ku wielkiemu zgorszeniu/ strzegáiąc y zasádzki ná nie czyniąc ná drodze: tedy wegnawssy ie ná zamki/ obległ ie/ y záklawssy zapalił twierdze y zamki ich ogniem/ ze wssystkimi ktorzy na nich byli. Ściągnął zás przeciwko synom Ammonowym y nálazł moc wielką/ y lud mnogi y Thymoteussá Hethmáná ich: y stoczał snimi bitwy mnogie/ ták iż ie stárł przed sobą/ y ná głowę poráził: á dostawssy miásta Gázer/ y miásteczek iego/ wrocił sie zás do ziemie Zydowskiey.

Ezech: 25. & 35. 2. Mach: 10.

Potym zebrali sie Pogáni ktorzy mieszkáli w Gálaád/ przeciwko Izráelithom ktorzy byli w ich grániącach/ chcąc ie zábráć á zágubić: ále oni vciekli ná twierdzą Dátemán/ á wysłali listy do Judy y bráćiey iego/ powiádáiąc: Zebrálić sie przeciwko nam Pogáni okoliczni/ chcąc nas zábráć álbo zgładzić/ á ná toć sie gotuią/ chcąc obledz twierdzą ná ktorąsmy vciekli: A Thymotheus then iest wodzem woyská ich. A thák teraz przyćiągni/ á wydrzy nas z rąk ich/ boć iuż nie máte mnostwo z nássych pádło. A wssyscy bráćia nászy ktorzy byli ná mieścach Tubin (to iest pustich)/ są pobici y zágnáli do wieźienia żony y syny ich/ y plony/ á zábili tám málem tysiąc mężow. Ieszcze te listy czytano/ álić otho ini posłowie przybiegli z Gálileiey w posiepanym á podrápánym odzieniu/ w tyż też słowá powiádáiąc/ á oznáymuiąc/ że sie zesszli á przyćignęli przeciwko nim/ od Ptholomáidy/ y z Tyru/ y od Sydonu: ták iż pełna iest wssyst ká ziemiá Gálileyska cudzoźiemcow/ ktorzy nas chcą wytrácić.

1. Mach: 3. Ale gdy vsłyssał Judás y lud iego te powieści/ zsszedł sie zbor wielki/ chcąc sie rozmyślić coby mieli á iáko pomoc bráćiey

swey

swey ktorzy byli w vtrapieniu á w vćisku/ á ktorych dobywáli Pogáni. Thedy rzecże Judás Symonowi brátu swoiemu: Obierz sobie meże/ á ciągni y wyswobodź brácia swoie w Gálilei: A ia zás y bráth moy Jonáthás/ pociągniemy do Gálaádythym. I zostáwił Jozeffá synà Zácháryassowego/ y Azaryaßá przewodnikámi ludu/ z osthátkiem woyská w Zydostwie na straży: y zákazał im/ temi slowy/ Badźcie przełożonemi ludu temu: á niestaczayćie bitwy áni boiuyćie przećiwko Pogánom/ dokad sie niewrocimy. A oddzielili Symonowi mężow trzy tysiące/ żeby ciągnął do Gálilei: A Judzie osm tysiecy do Gálaádythym. Tedy ciągnął Symon do Gálilei/ y częstho á wiele bithew sthaczał z Pogány: y sthárći byli á poráżeni Pogáni od obliczności iego/ y bieżał po nich áż do brony Ptolomáidy. I pádło tám z Pogánow málem trzy tysiące mężow/ pobrał ich łupy/ y zábrał one ktorzy byli w Gálilei y w Árbáthys/ z żonámi/ z dziećmi/ y ze wssystkim co iedno mieli/ y przygnał do ziemie Judskiey z wielkim weselem.

Judás też zás Máchábeyczyk/ y Jonáthás brát iego/ przepráwili sie przez Jordan/ y zássli pusscża droge chodzac przez trzy dni. I zábieżeli im Nábutheyczykowie/ á przyieli ie w pokoiu/ y powiedzieli im wssystko co kolwiek przypadło ná brácia ich w ziemi Gálaádskiey/ á iż ich iest bárzo wiele poimánych w Bárásá/ y w Bosor/ y w Alimis/ y w Kásffor/ y w Mágieth y w Kárnáim. To wssystko miásthá obronne á wielkie. Ale też y w inych mieściech ziemie Gálaádskiey máia ich w więzieniu/ á iutrzeyssego dniá posthánowili przypuścić woysko ná te miásthá/ y dobyć ich/ dobywßy wygtádzić (one więźnie) iednego dniá.

Thedy obrocił sie Judás y woysko iego droga po pusszcżey ku miástu Bozor co rychley/ y dobył go: y wybił wyśiekł kożdego mężczyzne mieczem/ á zábrał wssystkie tupych/ y zápalił ie. Potym russyli sie z thad wnocy/ y ciągneli áż do twierdze. A gdy było rániuchno/ podniesli (Zydowie) oczy swoie/ álić oto lud wielki/ ktoremu nieboto liczby/ á oni nossa drábiny y tárány y ine przyprawy ku dobywániu/ chcąc dobyć twierdze: y iuż ich práwie dobywáli. Obaczył tedy Judás że sie záiętá bitwá/ á krzyk woienny wynosił sie do niebá by trabá/ á z miástá też krzyk bárzo wielki/ y rzecże do woyská swego/ Potykayćie sie dzis o brácia wássa. I ciągnął trzema rzedy (ábo vffy) zá nimi/ y vczynili okrzyk trabámi/ y wołáli (ku Bogu) w modlitwách. A poználi woyská Tymotheussowe że tudzież iest Judás Máchábeyczyk/ tedy vćiekli od oblicza iego: á owi pomordowáli ie porassku bárzo wielka/ ták iż pádło ich onego dniá málem osm tysiecy mężow. Potym obrocił sie zás Judás do Mássfáth/ y ßturmował/ y dobył go: y zábił kożdego meßczyzne w nim y zábrał korzyść iego/ á miásto wypalił ogniem. Stąd ciągnął/ y dobył Kásbon/ y Mágieth/ y Bosor/ y ine miástá Gálaádskiey ziemice.

Gdy sie to ták stáło/ potym Thymoteus zbił á zebrał ine woysko/ y położył sie obozem przećiwko Káfon z one strone rzeki. A Judás wysłał ná wyspiegowanie woyská iego/ tedy dáli mu (oni ßpiegowie) spráwe/ tymi slowy: Że sie ziechali do niego wssyscy Pogáni okoliczni/ ták iż iest woysko bárzo wielkie: A lud z Arábiey náieli sobie ná pomoc/ á położyli sie obozem zá rzeká/ bedąc iuż gotowi wyiáchać przećiw tobie ku boiowi. Thedy Judás wyćiągnął przećiwko im.

Thymotheus zás powiedział Rothmistrzom woyská swego/ Gdy sie przybliży Judás y woysko iego do tey rzeki: przepráwićli sie do nás pierwey/ niebedziemći mu mogli zdołáć: boć iáko mocny przemoże nás. Ale ieślizeć sie bedzie obawał puścić ná rzekę/ á położy sie obozem przy rzece/ tedy sie my przepławmy do nich/ á (pewnie) go przemożemy. Ale iáko sie skoro przybliżył Judás do rzeki/ postáwił pisárze á rotmistrze ludu swego v rzeki/ y porućżył á roskázał im ták mowiąc: Żadnego cżłowieká niezostáwiayćie/ ále niechay wssysthcy wynidą ku bitwie. Tedy sie przeprawił do nich naprzod sam/ a wssysthek lud zá nim. I rozbiegli sie wssystcy Pogáni od oblicza ich/ á porzućili horeżą swoie/ y vćiekli do bożnice ktora była w Kárnáim. On dobywssy miástá onego/ bożnice spalił ogniem ze wssystkiemi ktorzy w niey byli: Ták że zburzono iest Kárnáim miásto/ y niemogło sie wiecey zástáwić á oprzeć obliczu Judowemu.

Zebrał potym Judás wssystek lud Izráelski ktorzy byli w ziemi Gálaádskiey/ od namnieyssego do nawietssego/ y żony ich/ y dzieći/ mnostwo bárzo wielkie/ áby szli do ziemie Judskiey. I przyssli áż do Effron á to miásto wielkie ktore leży ná drodze/ y bárzo obronne: y niemogł go minąć nikedy áni po práwey/ áni po lewey stronie/ ále było iść przez nie. Tedy sie zámkneli w nim oni co byli w mieście/ y záktádli brony kámieńmi. I posłał do nich Judás slowy spokoynemi mowiąc: Dopuśćie nam iść przez ziemie wássę/ żebysmy szli do ziemie nássey: wiedzćie wiedząc że wam żaden nic niezá

ſſkodzi / iedno że ná nogách poydziemy przez nie. Ale niechćieli im otworzyć. Tedy roſkazał Judá wołáć w obozie áby káżdy ßturmował nátho mieſce przećiw któremu ſtał. Tákże ßturmowáli mężowie mocni / y dobywał miáſthá onego cáły dzień y cáłą noc / áż przyſſło ono miáſto w iego ręce: thedy wybili kożdego meſſczyzne mieczem / y wykorzenił ie / y zábrał łupy iego / y ßedł przez ono wſſyſthko miáſtho po pobitych ſcierwoch. A przebyli przez Jordan w wielkim polu / przećiw miáſtu Bethſán. A Judás zgromadzał lud ná poſład / y nápominał wſſyſtek lud przez wſſyſtke droge / áż przyſſli do ziemie Judſkiey: A przyſſli ná gore Syonſką z weſelem y zrádośćią / y ofiárowáli zupełne offiáry / zátho iż żaden z nich nie zginął do tad áż ſie wrocili w pokoiu. Onychże dni ktorych był Judás y Jonátás w ziemi Gáláád / á Symon brát ieg° w Gálilei przećiw miáſtu Ptolomáidzie / vſłyſſawßy Jozeph ſyn Záchariaſſow / y Azáriaß Hetmani w woyſku / rzeczy dobrze ſprawione / y bitwy ktore ſie ſtáły / rzekli / vczynimy też my ſobie záwołánie / á podzmy potykáć ſie á walczyć przećiwko Pogánom ktore ſą około nas. A rozkazał tym co byli przy nim w woyſku / áby ćiągneli do Jámniey. Tedy wyiáchał Gorgiás z miáſthá / y mężowie iego / przećiwko nim chcąc ſie podkáć. A porażeni ſą Jozeph y Azáriaß / y ſćigano ich áż do gránic Zydowſkich: á pádło w on dzień z ludu Iſráelſkiego o dwá tyſiącá mężow / y ſthátá ſie porażká wielka w ludźie: przeto iż nieſłuchali Judy / y bráciey iego / mnimáiąc że mieli co meſko vczynić / áno ći niebyli z plemieniá onych mężow / przez ktore ſie ſtáło zbáwienie ludu Iſráelſkiemu. Ale Judá y bráćia iego / ſtáli ſie záwołánemi w ſławie y wſſyſtkiego ludu Iſráelſkieg° / y v wſſech Pogánow / gdzie kolwie było ſłyſſano imie ich. A zeſſli ſie do nich / winſſuiąc im wſſego dobrego.

Potym záś wyćiągnął Judás y bráćia iego / y boiowáli ná narod Ezau / w ziemi ktorą leży ná południe / y zburzył Hebron y miáſteczká iego / mury y wieże iego podpálił w około. Pothym ſie ruſſył obozem / chcąc ćiągnąć do ziemie cudzoźiemſkiey / y ieżdźił po wßyſtkiey Sámáriey. W on dzień pobici ſą kápłani ná woynie / gdy chcą meſtwá dokázować á gdy bez porády wyſſli ku boiowi. Obroćił ſie záś Judás do ziemie cudzoźiemſkiey ku Azotowi / y porozwálał ołtarze ich / á Bálwány Bogow ich popálił w ogniu: y zábrał łupy miáſt / á wrocił ſie do ziemie Judſkiey.

Cap: 6.

Antiochus Król z meſſcieśćiu kthore go podkáło v miaſtá Elumáidy / y z frásunku ktory miał z poſſcieśćienia Zydowſkiego / vmárł / ná iego mieyſce wſthápił ſyn iego Antyochus Eupátor / ten Zydy chcąc mocno ſobie podbić / przemodz ich niemogł / ale vczynił z nimi vmowe á przymierze fałeſſne / pothym ie bárzo rychło złamał / Eleázárá Zydá zacnego vczynek dlá záchowánia ſwych.

W Tym też Król Antyochus poieżdżał wierzchne kráiny. A vſłyſſał że było miáſto Elimáide bárzo zacne w ziemi Perſkiey / y bárzo bogáthe w Srebro / y Złoto / / też y koſćiol był w nim bárzo bogáty. A iż tám były zaſłony (ábo opony) złote / y páncerze / y tarcze / ktore zoſtáwił Alexánder ſyn Philipá Krolá Mácedońſkiego / ktory napierwey krolował w Greciey. Thedy przyćiągnął kniemu / y o tym ſtał / áby dobył miáſtá / y złupił go / ále nie mogł / bo ſie tá rzecz była ogłoſiłá y doniosłá do tych co byli w mieśćie. Tákże y wyiáchali ku bitwie / on vćiekł / y precz ſtámtąd odiáchał z wielkim ſmutkiem á kłopotę / y wrocił ſie do Bábiloniey. Potym przyſſedł poſeł ktory mu powiedział (ieſſcze) w ziemi Perſkiey / że porażono woyſká te co były w ziemi Judſkiey: á iż iáchał był Liſiás z mocą wielką napierwey / y vćiekł od oblicza Zydowſkiego / á że ſie zmocnili zbroią y mocą / y plony wielkiemi ktore pobrali z obozow ktore porázili: że też iuż rozwálili obrzydnoſć ktorą było poſtáwiono ná ołtarzu kthory był w Jeruzálem: á poſwiecone mieſce ták iáko y pierwey otoczyli mury wyſokiemi: á wiecy Bethſure miáſto ſwoie. Steg° tedy ſtáło ſie iáko ſkoro vſłyſſał krol te powieśći / vlekł y zátrwożył ſie nie pomału: y vpadł ná tože / á wpadł w chorobę od ſmętku że ſie mu ták nie poláńcowáło á nie ſtáło iáko był vmyſlił: y mieſſkał ná mieſcu wiele dni: bo ſie wnim był odnowił frásunek bárzo wielki / y miał zá to iż iuż miał vmrzeć. Tedy powołał wſſech przyiaćioł ſwoich / y rzekł im: Już odſſedł mi z oczu moich ſen / ták żem iuż vpadł / y ſtruchlał ná ſercu od throſki y pieczilíwośći wielkiey: A rzekłem á myſlitem ſam w ſobie. W iákiżem to vćiſku á frásunek przyſſedł / y ná iákie burzliwośći ſmutku tego w ktorymem ieſt teraz: gdiżem ia przed tym y forthunny y wdzięczny bywał w mey mocy á państwie? Teraz gdy ſobie przypominam one złe rzeczy ktoremem broił w Jeruzálem / ſkądem zábrał wßytko naczynie złote y ſrebrne ktore w nim było / k temum też poſłał áby zábrano te ktorzy mieſſkáli w Zydowſtwie / bes wſſey przyczyny: vznawam że przez te rzeczy nálázły mie á przypádły ná mie thákowe złe przygody:

otoż

Iosephus ca: 13. lib: 22. 2. Mach: 9.

1. Mach: 3.

1. Mach: 1.

2. Para: 20.

1. Mach: 5.

Deute: 7.

Zalúie Antioch co vczinił

otoż iuż teraz od wielkiego kłopotu á frá-
sunku/schodze z świátá w cudzey ziemi. Po
tym przyzwał Philippá iednego z przyia-
ciół swoich/ y postánowił go zwierzchnim
nád wssystkim krolestwem swoim: dał mu
2. Mach: 9. korolewská korone/ dał y ssáte swoie/ y Sy-
Iosephus ca. gneth/ áby wziąwssy Antyochusá syná ie-
14. lib: 12. go/ wychował go ná Krolestwo. Tákże vmárł
cám Antyochus Krol/ setnego/ czterdziestego/ y dziewiątego roku. Nic Iosefa

Dowiedział sie potym Lisiasz iż Krol An-
tyochus vmárł/ tedy postánowił Krolem
1. Mach: 3. ná iego mieisce Antyochusá syná iego/ kto-
rego wychowywał z młodu: á przezwał go
imieniem Eupator. A ci co byli ná zamku/
obthoczyli lud Izráelski bárzo ciásno. przy
kościele: á o thym sie záwżdy stárali iákoby
Zydom co złego wyrządzili/ á iákoby po-
krzepili á zmocnili Pogáni. A vmyślił Ju-
dás wytráćić ie: tedy zwołał wssystek lud
ábw ie oblegli. A zessli sie wssyscy w kupe/ á
oblegli ie setnego y piećdziesiątnego roku/
wystáwiwssy przećiwko nim kusze y ina
strzelbę. Tedy wyssli niektorzy z onych któ-
rzy byli w obleżeniu: do nich sie też przyłá-
czyli niektorzy niecnotliwi z ludu Izráel-
skiego/ y odessli do Krolá powiádaiąc: Dłu-
go ż ták odkłádaß vczynić Sadu/ á nie pokáż
rácz bráćiey nássey. Mysmy vmyślili służyć
oycu twemu/ y chodzić w przykázániu ie-
go/ y być posłusznemi wyrokom iego: y prze
troż synowie ludu nássego chronili sie y od-
strzelali od nas. A ktorekolwiek náydowa-
no z nássych/ te mordowano/ y dziedzictwá
násse rozdzierano. A nie tylko ná nas wy-
ciągáli rece swe/ ále y ná wssystki gránice
násse. A to y dziś przyćiągneli y przyssáńco-
wáli sie do zamku w Jeruzálem/ chcąc go
1. Mach: 4. dostáć: y twierdzą w Bethsurze obmuro-
wáli: y ieśliß im co rychley nie zábiegłß á
nie przekáżiß/ czego wiecżßego niż thego
czy bedą sie wáżyć/ ták że ich potym opáno-
wáć nie bedzieß mogł.

2. Mach: 13. To gdy Krol vsłyßał rozgniewał sie nie
pomáłu/ y zwołał do siebie wssystkie przyia
cioły swoie/ y Hetmány woyská swego/ y o-
ne Rotmistrze co nád konnemi byli. Ale
y z innych Krolestw/ y z wyspow pomor-
skich/ przyćiągneli k niemu woyská zá pie-
niędze. A był począł woyská iego/ sto tysie-
cy drábow á dwádzieśćiá tysięcy konnych/
Słoniow też trzidziesći y dwá ćwiczonych
ku boiowi. Tedy ćiągneli przez ziemie Idu
1. Mach: 4. meyską/ y przyćiągneli y położyli sie przy
& 6. Bethsurze/ y ssturmowali ná nie wiele dni/
y poczynili strzelby (álbo sance) á owi záś
wytoczywssy sie (z Bethsury) podpalili ie
ogniem/ y potykáli sie mężnie. Potym od-
ćiągnął Judás od zamku/ y ćiągnął z woy-
skiem ku Bethzácháran przećiwko woysku
krolewskiemu. A krol przede dniem wstáwszy/
z wielką mocą wywiodł swe huffy przećiw
ko drodze Bethzácháran: á gdy sie zssykowá
ły woyská ku bitwie: uderzono w trąby. A slo-
niom ukázowáli z iágod czyrwone Winá
y z Málin sok/ áby ie tym bárziey záinssyli á
rozdrażnili ku boiowi. Y rozsádzili one be-
stie po huffiech: ták że przy każdym Słoniu
stáło tysiąc mężow w pancerzach/ á przyt
bicach miedźiá ne ná głowach ich: thudzież y
piećdziesiąt konnych wybornych ssykowá-
nych przy każdym Słoniu stháło. Ci bárzo
prętko gdziekolwiek był ktory słoń/ tuż byli:
y gdzie sie kolwie obrocił á ssedł/ tám ssli/ á
nie odstępowáli od niego. A wiec y wieże z
drzewá bárzo pewne a mocne były ná ká-
żdym słoniu á ssczycac ie: á w onych wie-
żach strzelby: ktore ná każdey mężow co mo-
cnieyssych trzydzieści y dwá/ ktorzi z wierz
chu boiowáli: á tam wewnątrz był ten co
rządził one bestia: A ostátek záś iesdnych zá
sádził á postánowił y stad y z owąd ná obie
stronie/ áby z obu stron woyská thrabámi
zbudzáli/ á popadzáli y przynukáli one z
ssykowáne w huffiech iego. A gdy oświeći-
ło słonce one tárcze złothe y mosiądzowe/
gory sie rozświećiły od nich/ ták że sie świeci
ły by więc ogień w kágáńcu. A oddzielono by
to y rozłożono cześć woyská krolewskiemu po
gorach wysokich/ á druga po nizinach: ták
że postępowáli ostrożnie y porządnie.
Strách zdeymował y trwożył wssytkie kto
rzy mieszkáli ná ziemi/ z onego krzyku wiel
kiego ich: y z onego szumu tákiego woyská/
y z onego chrzęszczenia zbroie: bo było woy-
sko przeztąż wielkie y mocne.

Wiec gdy iuż Judás z woyskiem swoim przy
toczył ku boiowi/ y gdy iuż porázili z woy
ská krolewskiego sześć set mężow: obaczywßy
Eleázár syn Saury iednego Słoniá w lá-
drowaniu Krolewskim/ ktemu wyniesione
go nád wßytkie ine bestye/ máiąc zá to żeby
ná niey Krol siedział: chcąc y lud swoy wy-
swobodzić/ y sobie wieczne imie á pámiąt-
ke spráwić: Wysádził sie y biegał do oney be
stiey śmiele we srzodek huffu bijąc ná prá
wo y ná lewo/ y odpádáli od niego y tám y
sam. Potym wbiegał miedzy nogi Słonio
we/ tamże pod nim będąc zábił go: ták że
go ku ziemi przywálił/ tamże vmárł. A wi
dząc moc Krolewską/ y mocne pothykánie
woyská ie/ vstąpili im. Ale woyská krolew
skie ćiągneli po nich do Jeruzálem/ á przy
ćiągnawssy obległo ono woysko krolewskie
miástá zydowskie y gore Syon. Potym krol
vczynił przymierze z onemi ktorzy byli w
Bethsurze: y wyssli z miástá: bo będąc w o
bleżeniu/ spiże nic nie mieli/ iż ná ten czás

3. Mach.

1. Mach: 4 & 6.
2. Mach: 11. & 13.

Wojsko Jrągie antiochusa

miátá ziemiá Sobothe (to iest odpoczynek od oráma).

Wźiał teby Krol Bethsure: y osádźił w niey straż chcąc ie sobie záchować. A sam obroćił woysko swe do mieścá poświęconego przez wiele dni: y zásádźił thám kusse/ strzelbe ina/ y zápálczyste strzáły/ y tárásy ná ciskánie támienia/ y betthow/ y sámo strzały ná wystrzelánie strzał y próce. Ták że theż y owi zásádźili strzelbe przećiwko strzerlbie ich/ y sthurmowáli ná sie przez wiele dni. Ale spiże nie było w mieśćie/ przeto iż był siodmy rok: á ći lepák co byli zostáli w Zydostwie z pogánow/ wytrawili byli on ostátek co było schowano. A zostáło ná mieścu swiethym bárzo máło mężow/ bo ie był głod znedźił: ták że sie rozbiegli káżdy do mieścá swego.

1. Mach: 6. Ale gdy vsłyssał Lisyaß/ że Philip ktorego był Krol Antyochus wysádźił ießcze zá żywotá/ ná to żeby wychował Anthyochusá synà iego ná Krolesthwo/ iż sie wrocił z Perskiey y z Miedskiey ziemie/ z woyskiem ktore przy nim było/ á że chćiał y otho stáć żeby przyiął spráwowánie Krolestwá: posłał do niego/ y powiedźieć Krolowi/ y wssem Hethmánom iego/ temi słowy: Co dzień to schodzimy á giniemy/ y spiże máło mamy/ á záś mieysce kthoresmy oblegli obronne iesth/ á ná nas tho leży ábysmy sie sthárali y rządzili Krolesthwo. A ták teraz daymy sobie rece z temi ludźmi/ y vczyńmy sobie snimi pokoy/ y ze wssystkim narodem ich. Kthemu dopuśćmy im że chodzą á żyią podług zakonu á praw swoich thák iáko y pierwey żyli. Boć dla praw swoich ktoresmy im pśowáli á odmiátáli/ rozgniewáli sie/ y to wssystko vczynili.

Podobátá sie ta rzecz Krolowi y rádzie iego: y posłał do nich te ktorzyby im pokoy offiárowáli: á onili przyieli. Tedy przysiągł im Krol/ y Kniażethá: pothym wyssli z twierdzey. A Krol wiáchawssy ná gore Syon/ y obaczywssy obronność mieścá: wnet przysiege one ktora im vczynił złamał/ y roskazał mur wkoło obálić á roskopáć. Potym spiessnie ziáchał y wrocił sie záś do Antyochiej/ y nálasłssy że Kilip włada á pánuie w mieśćie: ßthurmował nań/ y dobył á osiadł miásto.

Cap. 7:

Zábiwssy Antyochusá Eupátrá y Lisyassá/ odźierżał Krolestwo Demetrius. Then wysłyssawssy zátobe niektorych Zydow ná my lud Judski/ posłał Nikánorá Hethmáná z ludem przećiwko Izráelczykom/ ktorego Judás pomodliwssy sie Pánu Bogu/ zwyćiężył/ poráził/ stárł/ y sámego zábił.

Roku setnego/ piećdźieśiątnego/ pierwßego/ wyćiągnął Demetrius syn Seleukow z Rzymy w iáchał z kilká mężow do porskiego miástá/ y Krolował tám. A stáło sie: iż gdy wssedł do domu krolestwá oycow swoich/ poimáło woysko Anthiochusá y Lisyaßá/ chcąc ie przywieść do Demetriusá. Ale gdy sie tey rzeczy dowiedźiał/ rzekł: Nieukázuycie mi oblicża ich. A zábito ie woysko. A Demetrius osiadł stolice krolestwá swoiego. Jabli

2. Mach: 14.

Przyssli pothym do niego mężowie niecnotliwi á bezbożni z Izráelskiego ludu: á ich wodzem był Alcim⁹ on/ ktory chćiał być káptanem. Ci ieli skárżyć ná lud Zydowski przed krolẽ/ mowiąc: Judás z bráćia swa/ wytrácił wssystkie przyiácioły twoie/ ták że też y nas z ziemie nássey wygnał. A ták teras ze sley tákiego mężá ktoremu wierzyß/ żeby ziáchawssy ogladał to wssystko wykorzenienie ktore nam vczynił/ tudzież y krá inam krolewskim: á żeby pokarał wssystkie przyiácioły iego/ y pomocniki ich.

Obrał tedy Krol z przyiácioł swoich Bácide/ ktory pánował zá rzeką/ zacnego á wielkiego w krolestwie/ y Krolowi wiernego: posłał tedy te⁹ (áby ogladał ono spustossenie á zágubę ktore vczynił Judás) á przynim Alchimá niecnotliwego wysádźił ná káptánstwo: y roskazał mu áby vczynił pomstę nád syny Izráelskimi. Russywssy sie tedy/ przyćiągnęli z woyskiem wielkim do ziemie Judskiey: y wyprawili posły/ á mowili z Juda y z bráćia iego słowy spokoynemi ná zdrádzie. Ale oni nic niedbáli ná powieści ich: bo widźieli iż przyćiągnęli z zástępem wielkim. A zesło sie do Alchimá y do Bácidy zbor niemáły Pisárzow/ pytáć go o tho coby było spráwiedliwego: á napierwey Asydei (to iest co byli nabożnieyßy) sych ktorzy byli miedzy syny Izráelskiemi: y żądáli od nich pokoiu. Bo thák sobie mowili: Káptan do naß przyiáchał cztowiek z plemieniá Aaronowe⁹/ nie podeydzie á nieosłuka nas. A mowił iednak do nich słowá spokoyne: ktemu y przysiągł im mowiąc: Nieuczyniemyć wam nic złego/ áni przyiácielom wássym/ y vwierzyli mu. Potym poimał snich ßeśćdźieśiąt mężow/ y zámordował ie iednego dniá/ podług onego co nápisano iest. Ciáłá swietych twoich/ y krew ich rozlali około Jeruzálem/ y niebyło ktoby ich był pogrzebł. A przypadł strách y trzesáwicá ná wssystek lud: bo sobie mowili: Niemáß w nich áni prawdy/ áni sądu: bo iuż złámáli á przesthąpili vmowe/ y przysiege ktora przysiegli.

1. Macha: 1.

Psal: 78.

Pothym russył sie Bácides z woyskiem

od Jeruzálem / y położył sie przy Bethsecha: A posłał / á poimać wielu z onych co byli do niego zbiegli / á niektore theż z ludu pobić / y wstudnia wielka wmiotał. A porucżył kráine Alchimowi / któremu y zostáwił ráthunek z woyská swego iemu ku potrzebie. A sam Bácházides odiáchał zás do Krolá. A on Alchimus / pilnie vstáwał y stárał sie o zwierzchność kápłáństwá swego: do ktorego sie też zbiegli wszystcy ktorzy rozruch czynili y mácili wludzie swoim y opánowáli ziemie Judska / á wielka porásske vczynili w Jsráelu. Widzac Judás one wszystkie zle rzeczy ktore czynił Alchimus z onemi ktorzy przy nim byli / synom Jsráelskim / dáleko gorzey y wiecey niż Pogáni: thedy náiázdy y wytháreżki czynił po wszystkich gránicách Zydowskich w koło / y mścił sie niepomátu ná onych zbieglcach: ták że theż przestáli potym w tárczki czynić w ziemice Zydowskie.

Alchimus to obaczywszy / że przemagał go Judás z onemi co przy nim byli: czuiąc sie też że im zdołáć niemiał: wrocił sie zás do Krolá / y osoczył á obżálował ie wielá háńiebnych złości. Krol thedy wypráwił Nikánorá / iednego z paniath swych co zacnieyszych / ktory był nieprzyiacielem wielkim Jsráelczykom: y dał mu tho poruczeństwo: áby wywrocił á wytrácił on lud. Przyciągnał thedy Nykánor do Jeruzálem z woyskiem bárzo wielkim / y posłał do Judy / y do brátow iego ná zdrádzie z poselstwem spokoynym / themi słowy: Niechay niebedzie walki miedzy mną y miedzy wámi: ziáde z kilká mezow / ábym oglądał oblicze wásse w pokoiu. A przyszedł do Judy: y przywitáli á pozdrowili sie z obu stron spokoynie / á iuż byli pogotowiu nieprzyiaciele ktorzy mieli poimáć Judę. Co gdy dosłło y oznaymiono było Judzie / że ná zdrádzie był przyszedł Nykánor do niego: vlękł sie go / áni wiecey chćiał widzieć oblicża iego. Zrozumiawszy thedy Nykánor że sie iuż obnażyłá á odkrytá rádá iego: wyćiągnał przeciwko Judzie ku bitwie przy Káfársálámá. A pádło z woyská Nykánorowego / málem pięć tysiecy mezow / á osthátek vciekli do miástá Dawidowego. Potey porásssce wstąpił Nykánor ná gore Syon: y wyssli przeciwko niemu kápłani / áby go przywitáli á przyieli w pokoiu / y vkazáli mu zupełne offiáry ktore offiárowáli zá Krolá. On náśmiawszy sie / wzgárdził nimi / y splugáwił: y iął hárdzie mowić / á przysiągł gniewáiąc sie / temi słowy. Jeśliż wiec niebedzie wydan Judás y woysko iego w rece moie (przysięgam) iż iáko skoro sie wroce w pokoiu / spalę then dom. A wyssedł z thámtąd z wielkim gniewem: A kápłani (wroćiwszy sie) ssli y stáneli przed ołtarzem w kościele: á płácząc ták mowili: Ty miły Pánie obrateś ten dom / áby w nim wzywano imienia twe^o / áby był dom modlitwy y prosby ludu twoiemu: vczyńże pomstę nád tym człowiekiem / y woyskiem iego / niechże popádáią od miecżá: Pomni ná bluźnierstwá ich / á nieday im thego by sie mieli zostáć.

Ciągnął tedy Nykánor od Jeruzálem / y położył sie obozem przy Bethoron: thu przybyło mu ná pomoc woysko Syryskie. A Judás lepak przyćiągnął do Adársá / ze trzemi tysiecy mezow: A modlił sie Judás / rzekąc: (Ná on czás) Pánie / ći co byli posłáni od Krolá Senáchieribá / że przeciw thobie bluźnieli / wyssedł Angiol / y poráził ich sto / ośmdziesiąt / y pięć tysiecy: ták że y dziś Pánie rácz zetrzeć tho woysko przed nássymi oczymá / niech poznáią ini / żeć nie cnotliwie á źle mowił o świethym kościele twoim / á osądź go według złości iego. A stoczyli z obu stron woyská bitwę / we trzynasty dzień krieżyca Adár: y porázone ieśth woysko Nykanorowe / á nápierwey sam był zábit w oney bitwie. A iáko skoro obaczyło woysko iego / że iuż padł Nykánor / porzuciwszy horeżą swoie / vciekli: á owi gonili ie iedne^o dniá chodu / od Adázer áż do Gázáry / á bieżąc zá nimi trąbili w trąby dáiąc inym znák. A wytoczyli sie ze wszystkich zameczkow Zydowskich okolicznych / y práwie ich sobie podawáli iákoby ná rogách / odskákuiąc y przyskákuiąc do nich / y pádli tám wssyscy od miecżá / ták że áni iedurny snich niezostał. A pobráli odártki snich sobie zá korzyść: á Nykánorowi głowę vcięli / ták że y práwą rękę tę ktorą hárdzie wyćiągał á przyniesli / y záwiesili ie przeciwko Jeruzálem. A był wielce lud wesół / y strawili on dzień w wielkim weselu. A vstáwił áby ná káżdy rok on dzień trzynasty krieżyca Adár obchodzono. A był potym w pokoiu ziemiá Judska przez niewiele dni.

2. Mach: 15.

2. Mach: 14.

Cap: 8.

Opisánie mocy Rzymskiey / iáko też Judás wypráwił posły do Rzymá żądáiąc pokoiu / á oni mu odpisáli y odesłáli przymierze ná miedzianych tablicách.

Vsłyszał potym Judás powieść o Rzymiánach że są mocni w siłách / á że przestáwáią ná káżdey rzeczy słusney o ktorą ie krożą: y ktorzykolwiek przystáwáią do nich / że zeymuią sniemi przyiaćielstwo / á że są bárzo mocni. Słysseli theż o bitwách ich / y o dzieiach ich ktore mo-

2. Para: 7.

4. Reg: 19.
2. Mach: 8.

2. Mach: 15

1. Reg: 17.
Iudit: 13.
2. Mach: 14.

cnie á mężnie czynili w Gálácieу/ że ie zwy
ciężywszy hołdowne mi sobie vczynili: tákże
też co czynili co zá rzeczy broili/ w ziemi
Izraelskiey/ á iż podbili pod swa moc kru
sy srebrne y złote ktore tám sa/ á iż opá
nowáli wszelkie mieścá za rádą y cierpliwo
ścią swoią: mieścá też ktore bárzo dáleko
od nich były/ y Krole ktorzy ie náieżdżáli
od kráiow ziemie/ stárli y porázili porasską
okrutną: A ini hołdnia im dáiąc dań ná
káżdy rok. Ze też Filippá/ y Perse Gethey
skie krolá/ y inе krole ktorzy sie ná nie smie
li woyną oborzyć/ sthárli woyną/ y otrzy
máli ie. Thákże y Anthiochussá wielkiego
Krolá Azeyskiego/ ktory ná nie walczył/
máiąc sto y dwádzieśćiá Stoniow/ y iezne/
y wozy/ y woysko bárzo wielkie/ porázili ná
głowę: A iż go poimáli żywo/ y wiożyli nań
áby dawał sam y ći coby po nim krolowá
li dań bárzo wielką/ á ieszcze áby dał zaste
pce/ kte y vczyniwszy rozdział kráiny Ie
deyską/ Medską/ y Lidyską co nalepsse
część tych kráin/ wziąwszy iemu/ dáli Eu
menowi krolowi. A iż ći co byli w Greciey/
chćieli iść/ y wykorzenić ie: gdy sie tego do
wiedzieli/ wyprawili do nich Hetmáná ie
dnego/ y walczyli przećiwko im: y pádło
snich bárzo wiele/ nákoniec y żony im w nie
wolą pobráli/ y syny/ y rozebráli ie/ á zie
mie ich opánowáli/ y poburzyli mury ich/
y podbili ie w niewolą sobie áż do dniá dzi
siewszego. Thákże inе krolestwá/ y wyspy/
ktore sie im niegdy zástáwiáły/ wykorze
nili/ y pod moc swą podbili. Ale z przyia
ćioły swemi/ y stemi ktorzy snimi dobry po
koy mieli/ chowáli nieodmiennie przyia
ćielstwo. A opánowáli krolestwá thák one
ktore były blisko/ iáko the co były dáleko: bo
ktorzykolwiek słysseli záwołánie ich/ bali
sie ich: A ktorym chćieli dopomoc ku krole
stwu/ ći krolowáli/ ále ktore też chćieli/ te
z krolestwá strecáli: y zbili sie á wyńiesli
bárzo wysoko. A przedsie miedzy temi wszyt
kiemi żaden nienosił Krolewskiey korony/
áni w Páwłoce (odzieniu Krolewskim)
chodził/ áby w niey sławnym á zacnym był:
ále vczynili sobie dwor/ á ná káżdy dzień rá
dzili sie trzystá y dwádzieśćiá mężow/ rá
dzac vstáwiczńie o pospolstwie/ áby tho
czynili co przystoi. A poruczáia iednemu
cztowiekowi vrzad swoy doroczny/ áby pá
nował wszystkiey ziemi ich: y wssystcy sa po
slussni iednemu/ á niemáß miedzy nimi zá
dney zazdrości ábo zawiści.

Obrał tedy Judás Eupolemá syná Ja
nowego/ syná Jakobowego/ y Jasoná sy
ná Eleázárowego/ ktore posłał do Rzymá
áby postánowili á zieli snimi przyiaćiel
stwo y towárzystwo: á (prosili) żeby zdie
li snich iárzmo Greckie/ bo widzieli że w
niewolą podbiły á ćisnęli krolestwo Izrá
elskie. A odiáchali do Rzymá w droge bár
zo dáleką: a przyiáchawszy/ weszli do ich dwo
ru/ y spráwowáli legácią temi słowy. Ju
dás Máchábeyczyk/ y bráćia iego/ y lud Ży
dowski/ posłáli nas ku wam/ ábysmy swá
mi postánowili przyiaćielstwo y pokoy/ á
żebysmy sie spisáli swámi/ żesmy thowárzy
szmi y przyiaćielmi wászemi. A podobáłá sie
tá rzecz Rzymiánom. A zapis ktory zápi
sáli byli ná tablicách miedzianych ten iest:
y posłáli go do Jeruzálem/ áby też v nich by
łá pámiątká tego pokoiu y towárzystwá.
Dzięy sie dobrze Rzymiánom/ y narodowi
Zydowskiemu ná morzu y ná ziemi ná wiekі:
á miecz y nieprzyiaćiel niech od nich dáleko.
Gdzieby pierwey powsthálá woyná przeć
iwko Rzymiánom/ ábo ná wszytkie ktorzy
snimi sa w towárzystwie/ we wszytkim pań
stwie ich: tedy doda im pomocy narod Ży
dowski/ iáko czás poda á vkaże/ z upełnym
á vprzeymym sercem: á tym ktorzy beda
walczyć nic nie dádzą/ áni spiże/ áni Hore
za/ áni pieniędzy/ áni okrętom/ iáko sie po
dobáło Rzymiánom: á beda przystrzegáć
mándatow ich nic od nich niebiorąc

Takież z drugiey strony/ przypádnieli ná
Zydowski narod pierwey woyná/ beda ich
Rzymiánie ratowáć z chući/ á vprzemie/
iákoby im czás dopuścił: á tym ktorzy be
da pomágáć/ nie będzie dána pszenicá/ zbo
ża/ pieniądze/ okrethy/ iáko sie podobáło
Rzymiánom: y beda przystrzegáć mánda
tow ich krom zdrády. W te słowá postáno
wili Rzymiánie z Narodem Zydowskim
przymierze: Jeśliż by więc po tych to slo
wiech ći álbo owi/ chćieli co przydáć álbo
viąc do tego/ vczynia to z społecznego przy
zwolenia: á cokolwiek by przydáli álbo vie
li/ gwiesna á pewną rzeczą będzie. Ale y te
rzeczy złe ktore Krol Demetryus vczynił
przećiwko Zydom/ pisáliśmy iemu te słowá
Przecześ obćiążył iárzmo thwe ná przyia
ćiele y towárzysse nasse Zydy. A ták ieśliż
sie więc drugi raz vćieka do nas żáłuiąc
ná cie/ vczynimy im Sad/ á będziemy sthoż
ba walczyć morzem y ziemią.

Zrzimam Cap: przimierze 9.

Woysko Demetriussowe z żydy walczy y potyka sie
wrym Bołowániu Judas vmárł/ iáka żałość Żydom
z śmierći iego / Jonatás ná mieysce iego wysadzo
ny/ syny Jambrowe ná bieśiedzie pobił. Alcimus pá
ráliżem zárażony od Bogá zdechł /á Bachides zwycię
żony od Jonáthy/ przymirze snim vczynił / do do
mu odiáchał / y nigdy sie do żydowstwá záś nie
wracał.

1. Mach. 7.

W Tym czasem gdy vslyssał Demetrius że zábith był Nikanor / y woysko iego porażone / vmyslił zás posłáć do ziemie Zydowskiey Báchidá y Alchimá / przydawszy im prawy narożnik woyská. Y ciągnął tá droga ktora bieży do Galgalá / á położyli sie obozem w Másaloth / ktore iest w Arbellis / tego y dobyli / y dobywszy zá mordowáli bárzo wiele ludzi.

W pierwszy miessac / roku setnego / pięćdziesiathnego / y wthorego / przyćiągneli z woyskiem do Jeruzálem: á russywszy sie / ćiągneli do Berean ze dwudziesthá tysiecy mężow / y ze dwiemá tysiecy iezdnych. A Judás położył sie był obozem w Láisá: á miał z sobą tylko trzy tysiące mężow wybornych ktorzy gdy vyzrzeli wielkość onego woyská że ich było bárzo wiele / vlękli sie bárzo: y o dessło ich nie máło z woyská / ták iż nie zostáło ich iedno oćm set mężow. Co widząc Judás / mowie / że sie rozpierzchneło woysko iego / á że bitwá iuż przytyskowáłá / strucháł był ná sercu: że nie miał czásu zebráć záśie ludu. Y będąc rozerwány ná mysli / iął mowić do tych ktorzy byli zostáli: Wstańmy / á podźmy przećiwko nieprzyáćielom nássym: iesli będziem mogli / będziem sie bić z nimi. Ale odwodzili go od tego / mowiąc: Prozno / nie będziem ći mogli: ále rácżey zachowaymy żywoty násse teraz / wroćiwszy sie do bráćiey nássey / á potym z nimi będziem walczyć przećiwko nim: boć nas teraz niewiele.

prozno

Odpowiedział Judás / Oddal to Boże od nás / żebysmy mieli przed nimi vćiekáć: ále iesliż więc iuż przyszedł nam czás / pomrzymy mocnie á mężnie dla bráćiey nássey / á nie zostáwiaymy zelżywości á sromoty sławie á záwołániu nássemu. A wtym wywiedziono woysko (nieprzyáćielskie) z obozu / y stáneło przećiwko nim: y rozdzielono było konne ná dwá huffy / á procarze y strzelcowie szli przed woyskiem / y byli ná spicy co mocnieyszy mężowie. A Bácháides był w prawym narożniku woyská / y posthepowały k nim huffy z obu stron / á potym vderzyli w traby / vczynili też okrzyk y ći co byli z strony Judy / ták że sie ziemiá trzesłá od krzyku zaskepow: y potykáli sie w boiu od záránia do wieczorá.

Obaczył potym Judás że dużssa była stroná huffu Bácháidowego po prawey stronie przytaczyli sie k niemu wssyscy co lepszego sercá / y zstárszy prawa strone / gonili vćiekáiące áż do gory Azotu. A owi zás co po lewey stronie byli / obáczywszy że porażony á stárty narożnik prawy / puścili sie zá Judą y zá onemi co przy nim byli z tyłu: thám sie dopiero záczęłá ćiessha bitwá / y pádło z obu stron rannych bárzo wiele. Támże y Judás zábit á drudzy vćiekli. Potymże Jonátas y Symon wzięli ciáło Judy brátá swego y pogrzebli ie w grobie oycow swoich / w mieśćie Modyn. Y płákał go wszytek lud Izráelski z lamentem bárzo wielkim: y litowáli á żałowáli go przez wiele dni / mowiąc: Ech także oto vpadł mocarz / ktory więc wyswiebodzał lud Izráelski: Insse spráwy dzieiow woiennych Judowych / y cnotliwych vczynkow ktore czynił / y wielkości iego / nie są opisáne / bo ich było bárzo wiele.

Stáło sie tedy po śmierći Judowey / wynurzyli sie á powstáli niecnotliwi mężowie po wssech grániczach Izráelskich / y ná ten czás sie okázáli á wzessli wssyscy ktorzy pto dzili niecnotę. Tychże też dni był bárzo wielki głod / y poddáłá sie Bácháidowi wszytká kráiná. Tedy obrał Bácháides mężow bezbożnych / y postánowił ie Pany w ich kráinie: ći ssukali y dowiedowáli sie pilnie o przyiáćielach Judowych / y przywodzili ie do Bácháidy / y pastwił á mścił sie nád nimi / y posmiewał sie z nich. I stáło sie wielkie vtrápienie á wielki smutek w ludu Izráelskim / ták iáki nie był nigdy od onego dniá ktorego nie był widzian Prorok w Izraelu.

Y zessli á zebráli sie wssyscy przyiáćiele Judowi / y rzekli do Jonáty: Ponieważ że brat twoy Judás zmarł / á niemáß męża iemu podobnego / ktoryby wyssedł przećiwko nieprzyiáćielom nássym / Bácháidowi y tym ktorzy są nieprzyiáćioli narodowi nászemu. A ták teraz ćiebie dziś obieramy miásto niego / ábyś nam był Xiążęćiem / y Hetmánem / á żebyś wiodł woyny násse. Przyiął tedy Jonáthás ná on czás Xięstwo / y stánął ná mieścu Judy brátá swego. Czego gdy sie Bácháides dowiedział / o to stał ábi go zabił. Ale Jonátás y Symon brát iego / y wssyscy ktorzy snim byli / poczuwszy tho: vssły ná puszczą Thekue / y położyli sie przy ieźierze / ktore zową Asphár. Zwiedziawszy to Bácháides: przeprawił sie sam / y ze wszystkim woyskiem swoim przez Jordan w dzień Sobbotni. A Jonáthás záśie posłał brátá swego Hetmáná ludu / prossąc Nábutheyczykow przyiáćioł swoich / żeby im pożyczyli przypraw swoich ktorych mieli obfity dostátek. A narod Jámbrow wytoczywszy sie z Medábá / Janá brátha iego poimáli / y wssystko co przy nim było pobrali: y odessli precz zábrawszy one rzeczy. Potey przygodzie / dano iednego czásu Jonácie y Symonowi brátu iego znáć / że narod Jámbrow spráwuią gody wielkie / y wioza

oblubienice

tilko 800 mezow ze 202000 po tikalo sie

oblubienice z Mádábá / corke iednego z wielkich Kniażat Chánáneyskich z pompá á kosztem wielkim. Tedy oni rospommieli sobie krew Janá bráthá swego / y wybráli sie / y vtáili sie zá gorá. A podnioßßy oczy swoie / vyźrzeli áno rozruch wielki / y wypráwá kosthowna / áno oblubieniec iedzie ku nim / y przyiaćiele iego / y bráćia iego / z bebny / z muzyká / y dobrze zbroyno. A oborzyli á vderzyli ná nie z zásádzki / y pobili ie / y pádło ránnych bárzo wiele / á ostátek vćiekł ná gory / á owi zábráli wßytkie łupy ich: ták że ono wesele obroćiło sie w żal / á wdziecz nośc muzyki ich w lámenty. A pomśćiwßy sie krwie brátá swoiego: wroćili sie zás do Jordanowego brzegu.

Co vsłyßawßy Báchides / przyćiagnął w dzień Sobbothni do brzegu Jordanowego z wielką mocą. Tedy rzećże Jonátás do swoich: Rußmy sie / boiuymyż ná te nieprzyiaćioły násse / boć iuż dziś niethák sie rzecz ma iáko wczorá / ábo ongi. Abowiem otoć iuż woyná ná nas y w zprzodku y ztyłu. W oczy nieprzyiaćiel / á wodá Jordanowa y tu y tám / thákże y brzegi / y bágná / y lasy / iż wiec mieścá niemáß dokądbyśmy mieli skłádáć á vćiekáć. A ták teraz krzyćcie w niebo / ábyście byli wybáwieni z rąk nieprzyiaćiot mássych. Pothym stoczyli bitwe. A wyćiągnął iuż był Jonáthás rekę swą chcąc vderzyć Báchidę / ále on vdał sie zás od niego w zád: tedy skoczył Jonáthás y ći co przynim byli w Jordan / y niemogli przebić zá nimi przez Jordan: A pádło z strony Báchidowey w on dzień tysiąc mężow. Ale ssam wrócił sie do Jeruzalem / y budowali miástá obronne w żydosthwie / twirdze też ktora były w Jericho / y w Ammaum / y w Betoron / y w Betel / y w Tammata / y Ffara / y Topo / mury wysokiemy / y bronami / y zámykániem / opráwili. A osádził ná nich sthraża / áby wtárczki czyniąc sskodźili ludu Jsráelskiemu: Obmurował też miástho Bethsure / y Gazare / y zamek / á posádził w nich żołnirze / y náspiżował: wźiął też syny kniażąt onych kráin zá zastępce / y zosthawił ie ná zamku w Jerusálem pod strażą.

Pothym zás roku setnego / pięćdziesiątnego y trzećiego / wtorego miesiącá / przykazał Alcimus rozwálić mury domu Bożego wnetrznego / y pokáźić spráwy Prorockie: y iuż był począł kázić. Ale onegoż cżásu skarał Pan Bog Alchymussá / y tym przerwáły sie spráwy iego: bo zámknęły sie vsthá iego / y wßystkek vpadł od páráliżu / thák że wiecey niemogł áni słowá przemowić / áni rosprawy vczynić o domie swoim. Vmárł tedy Alchimus tegoż cżásu z wielką męką. A gdy obaczył Báchides że iuż vmárł Alchimus / wrócił sie zás do Krolá / y miáłá pokoy Zydowska ziemiá dwie lećie.

Rozźieli zás przed sie wssyscy niecnotliwi te myśl / mówiąc: Oto teraz Jonáthás / y ći co przy nim sá w pokoiu bespiecznie mieszkáią: á tak my teraz przywiedźmy zás Báchidę / y poimá ie wßyßtkie iedneyże nocy. Szli tedy y dodáli mu tey rády. A on vczynił russenie chcąc przyćiągnąć z wielkim woyskiem: ále pierwey posłał pothájemnie listy do towárzyssow swoich ktorzy byli w Zydowsthwie / áby poimáli Jonáthę / y one ktorzy przy nim byli ieduo iż nie mogli / bo sie iuż im były odkryte y oznáymiłá rádá ich. Záchwyćił bowiem był mężow oney kráiny ktorzy byli Hethmáni w woysku pięćdziesiąt / y zámordował ie. Potym odessli Jonáthás y Symon / y ći ktorzy snim byli do Bethbessem / ktore iest w pußczey: y wywiodł á pobudował zásie co sie było poobáláło / y mocno opráwili ie. Dowiedźiał sie tego Báchides / y zebrał wssyßthko mnosthwo swoie: á one ktorzy byli w Zydowsthwie oznáymiwßy im wyzwał kthemu. Przyćiągnął potym / y położył sie obozem nád Bethbessen: y ßturmował ná nie wiele dni / nákoniec y strzelbę zástáwił. Wtym Jonátás zostáwiwßy Symoná brátá swego w mieśćie / sam sie wyrwał do kráiny: á przyćiągnawßy z niemałym pocztem / poráził Odárá y bráćia iego / y syny Fázeronowe w ich namiećiech / y iął thym wiecey być / y pomnáżáć sie w sitách. A Symon też z temi co snim byli / wytoczyli sie y zápalili strzelbezy ieli bić ná Báchidę / á stárli go / y vtrapili go niepomału. A iż oná rádá iego / y ziáchánie iego było poprożnicy / rozgniewał sie ná one niecnotliwe meże / kthorzy mu byli tey rády dodáli / żeby przyćiągnął do kráiny ich / y pobił ich bárzo wiele: A sam myślił był z ostátkiem wrócić sie do kráiny swoiey.

Cżego gdy sie dowiedźiał Jonáthás / posłał do niego Legaty / áby snim vczynił sobie pokoy / żeby sobie z obu stron wrócili ieńce. Ktory on rad przyiął / y pozwolił na żądánie iego / y przysiągł że mu nigdy wiecey nic złego niemiał vczynić po wssyßtkie dni żywotá iego. Wrócił mu też ieńce kthorekolwie był poimał pierwey w ziemi Zydowskiey: á wrácáiąc sie zás odiáchał do ziemie swoiey / y nigdy wiecey myśli nieprzyłożył by miał zás przyiáchać do gránic iego. A thák przestał miecz w ludu Jsráelskim: y mieszkał Jonáthás w Máchmás / y począł tám Jonátás sądzić lud / á wykorzenił bezbożne z ziemie Jsráelskiey.

Cap:

Cap: 10.

Gdy Alexánder opánował Ptolomáide/Krol Demetrius chćiał vczynić przymierze z Jonáthą/ále Jonáthá wolał záchowáć przyiaćielstwo z Alexándrem/ ktory potym wielkie vczćył Jonáte / y podárzá mu vćciwe ná znák przyiaćielstwá dał.

Ioseph: ca: 2. & 3. libro 13.

Roku setnego / sześćdziesiątnego przyiáchał Alexánder syn Anthyochow/ktorego zwano Zacnym: y opánował Ptolemáide / y przyieli go / y Krolował tham. Co gdy vslyssał Demethryus Krol/ zebrał bárzo wielkie woysko y wyćiągnął przećiw niemu ku boiowi. Tedy posłał Demetrius list do Jonáthy/ słowy przyiaćielskiemi/ iego wysławiáiąc á wielmożąc: bo thák myślił. Vprzedźmy my vczynić sobie sámi pokoy/ pierwey niżby co czynił z Alexándrem prećiwko nam: bo on lepak wspomni ná one wssystkie złe rzeczy ktoresmy przećiwko niemu czynili/ y przećiwko brátu iego/ y przećiw národowi iego. Y dopuśćił á dozwolił mu zbierać woysko/ y gotowáć horeża/ á żeby był thowárzyssem iego/ zástępce ktore trzymał ná zamku kázał mu przywrocić. A ták przyssedł Jonáthás do Jeruzálem/ y cżedł list ták że wßystek lud mogł słyssec/ y oni ktorzy byli ná zamku. Y vlękli sie boiáźnią wielką/ gdy vslysseli że Krol dał mu moc zbierać woysko. Oddano też Jonácie zástępce/ á on ie oddał rodzicom swym: y mieszkał Jonáthás w Jeruzálem / y począł odnawiáć y budowáć miásto. A roskázał robotnikom áby wywiedli mury/ y obtoczyli murem gore Syon kámieńmi kwádrathowemi dla lepszy obrony: y vczynili thák. Y zućiekáli cudzoźiemcowie ći co byli ná thwierdzach ktore był pobudował Báchides: y odbiegßy á opuśćiwßy káżdy swe mieśce/ vćiekł do źiemie swoiey: tylko iedno w Bethsurze byli zostáli niektorzy z onych/ co opuśćili byli zakon y przykázánie Boże. Bo tho miásto było ich vćiecżka.

1. Mach: 9.

Ale gdy vslyssał Krol Alexánder one obietnice ktore był obiecał Demetrius Jonácie przez list: y gdy mu opowiádano walki y moc ktore y sam czynił/ y bráćia iego/ y prace ktoremi robotowáli / thedy rzekł: Y zaß gdzie naydziemy mężá tákowe? á ták teraz vczyńmy go przyiaćielem y towárzyssem nássym. Y nápisał list/ á posłał do niego temi słowy / mowiąc: Krol Alexánder brátu swemu Jonácie/ życzy zdrowia. Słyßelismy o tobie żes iest maż mocny w sitách: á iesteś tego godzien áby był przyiaćielem nássym: á ták teraz postanawiamy cie byś był nawyßssym káplanem w narodzie two im/ á żeby cie przyiaćielem Krolewskim zwano (posłał mu też páwłokę krolewską y koronę złotą) ábyś też o tym co nássego iest snámi czuł á rozumiał/ ázebyß przyiaźń snámi záchował. Oblokł sie tedy Jonátás w odzienie poświęcone siodmego miesiącá roku setnego / ßeśćdźießątnego / w dzień świety poświęcánia kośćiołá: y zebrał wielkie woysko / á náśpráwiał zbroie bárzo wiele.

Vslyssał potym krol Demetrius te słowá / y záfrásował sie niepomału / mowiąc: Co żesmy to vczynili / że nas vprzedził Alexánder záchwycić przyiaćielsthwo Żydy ku swey obronie: Nápisse y ia im tákże słowá vkładne á prossące/ y dostoieństwá (posłe też) y dáry: áby mi byli ná pomoc. Y pisał do nich temi słowy. Krol Demetrius národowi Żydowskiemu/ zdrowia życzy. Ponieważ żeście trzymáli snámi vmowe / y trwáliście w przyiaćielstwie nassym/ á nie przystáliście do nieprzyiaćioł nássych / słyßelichmy tho/ y kochálismy sie z tego. A ták y teraz trwayćie iesscze záchować przećiwko nam wiáre/ a my tho wam oddamy wßem dobrym/ zá tho coście nam vczynili. Y odpuśćimy wam podatki wielkie/ á owße iesscze was dárujemy. A iuż teraz czynie was wolnemi y wssystkie żydy od dány / y ptacá zá sol wam odpuszczam / y korony odpuszczam/ y trzećia cześć zboża: á połowićze owocow z drzewá czo ná mnie przychodzi te wam zostáwiám/ ode dniá dźisieyssego ná potomne cżásy / áby wiecey niebrano z źiemie żydowskiey/ y ode trzech miást ktore iey sa przydane z Sámáriey y Gáliley / ode dniá dźisieyssego ná potomny cżás. A Jeruzálem niechay będzie świete y wolne z gránicámi swemi / á danie / y dźieśiećiny niech iego będą. Spuszczam władzą á moc swą ná zamku kthory iest w Jeruzálem: á dawam ia w rece náwyssemu káplanowi / żeby nánim postánowił meże/ ktore kolwiek on obierze/ ktorzyby go strzegli. A kożdego człowieká żydowina /ktory iest w poimániu z źiemie Judskiey po wßytkiem krolestwie mogim / puszczam wolno dármo / á iuż wssystcy niech będą wolni od dániey/ też y od bydłá swego. Wssystkie też dni vroczyste / y Sobbothy/ y nowych księżycow / y dni posthánowione / y trzy dni przed dniem vroczystym / y trzy dni po dniu vroczystym/ niech wssystkie będą wolne á swiebodne wßem Żydom w krolestwie moim: á żaden niech niema tey mocy by miał co czynić/ ábo zrußáć iáka spráwę przećiwko kthoremu snich/ we wssełákiey spráwie. A niech popissą z Żydow do woyská krolewskiego trzydzieści tysiecy mężow/ á będą im

1. Mach: 11.

dáne

Kaplanem

dáne potrzeby dosth ácznie / thák iáko być musi wssem woyskam krolewskim / znychże też beda wysádzeni á zrzadzeni ći coby byli ná twierdzach krolá wielkiego: y z nich ta kież beda wysádzeni vrzednicy nád thymi spráwámi w krolestwie kthore sie dzieia o wierze / y niekthorzy snich niech beda kriażety / y niech chodza wolno w swych práwach: iáko przykazał Krol w ziemi Judskiey. A te trzy stárostwá kthore przydane sa Zydostwu z ziemie Sámáriyskiey / niech beda poczytane z Zydowska ziemia: á niech beda pod iednym / á niczyiey władze nád soba niech nieznáia / iedno kápłaná náwyższego. Ptolemáide y pogránicżne ziemie iey tem dárował / swietym ktorzy sa w Jeruzálem / ná potrzebne nákłády ná swiethe rzeczy. A ia kthemu iuż dawam ná każdy rok pietnáście thysiecy grzywien srebra z dochodow krolewskich / ktore ná mnie przysłużáia: y to wssystko co zátrzymano / á cżego nie oddáli ći vrzednicy ktorzy nád temi spráwámi byli lat przedesłych / od tego cżásu wssystko bedzie dano ná potrzeby domu Bożego. Nad to iesscze pieć tysiecy grzywien srebrá / ktore brano z dochodow swiethych ná każdy rok: y tá niech kápłanom należy á bedzie / ktorzy sa ná posłudze. A ktorykolwiek vciecże do kościołá ktory iest w Jeruzálem / y we wssystkich gránicách iego / winien co krolowi we wszelkiey spráwie: niech beda wolni / á wssysthkie rzeczy swe kthore máia w krolestwie moim / niech swiebodne máia. Jesscże y ná budowánie y ná poprawe kościelna / náklády beda dáne z skárbu krolewskiego: Atemu y ná budowánie murow / y ku poprawie około Jeruzálem / nakład bedzie dany z dochodow Krolewskich / tudzież thez y ná pobudowánie murow w Zydowsthwie.

Gdy vslyssał Jonátás y lud iego tákowe słowá / áni im wiári dáli / áni ich przyieli: bo pámietáli ná one okrutne złe rzeczy ktore czynił ludu Jsráelskiemu: bo ie był bárzo znedził. Ale przytożyli mysli do Krolá Alexándrá / że on pierwey snimi o pokoy czynił y dodawáli mu pomocy po wssysthkie dni. Zebrał tedy Krol Alexánder woysko wielkie / y ciągnął snim przeciwko Demetriusowi. A zwiedli bitwe oni dwá krolowie / á podáto thył y vciekło woysko Demetriusowe / ktore gonił Alexánder / y przypadł ná nie. Tedy sie rozmogłá okrutnie bitwá / do samego zácżęcia słońcá. A zábito thám Demetriuslá w ten dzień.

Posłał potym Alexánder do Ptolomeusá Krolá Egipskiego Legaty temi słowy wskázuiąc. Ponieważem sie wrocił do Krolestwá moiego á siadłem na stholcu oycow moich / y otrzymałem kriestwo / á potárłem Demetryussá / y posiadłem kráine násse / z tocżyłem snim bitwe / y porázitem go á stárł y z woyskiem iego / y siedzimy ná stolicy Krolestwá iego / tedy teraz vpewniny miedzy soba przyiaźń: á day mi dziewke swa zá żone / że ia bede źiećiem twoim: á ia posle y tobie sámemu y iey przystoyne dáry.

Odpowiedział mu Krol Ptolomeus temi słowy: Fortunny á ssczesliwy tho dzień ktoregos zás dossedł źiemie oycow twoich: y vsiadł ná stolcu Krolestwá ich. A ták teraz ia vczynie wssystko o cos mi pisał: Ale sie zemna ziedź do Ptolemáidy / że sie tám społecznie ogladamy / á wezme cie sobie zá źiećiá ták iáko żądasz. A wyiáchał Ptolomeus z Egipthu sam y Kleopátrá corká iego y przyiáchał do Ptolemáidy roku Setnego ssesćdziesiątego y wtorego. Tám mu záiáchał w droge Krol Alexánder / á on mu oddał corke swa Kleopátre: y spráwił iey wesele támże w Ptolemáidzie po Krolewsku z wielka sławą.

Potym też pisał Alexánder Krol do Jonáty áby mu záiáchał droge do Ptolemáidy. A iáchał z wielka sławą do Ptolemáidy / á tám sie zssedł ze dwiemá krolmi / y dárował im srebrá y złotha / y innych podárzá bárzo wiele: y był im bárzo wdzięczny. A zesszli sie przeciwko niemu mężowie niecnotliwi ludu Jzráelskiego / mężowie bezbożni / záiuiąc sie nań: ale krol niechćiał ich słuchać. A kazał zdiąć z Jonáty odzienie iego / á oblec go w páwłoke krolewską: y vczyniono ták. A posadził go Krol podla siebie. Potym roskazał Kriażętom swoim / Wynidźcie snim w posrzod miástá / á opowiádayćie áby sie żadny nie żátował nań o żadna rzecz / á żeby go też żaden o żadna rzecz nie gábał áni molestował: A stáło sie gdy oni co na ń żátowáli vyźrzeli one sławę á wielmożność iego kthora opowiedano / á sámego być w Krolewskiey sáćie / że wssyscy vciekli / y vczćił á vważył go Krol / y wpisał miedzy przednieysse przyiaćioły: y vczynił go Wodzem / y vczestnikiem Kriestwá. A wrocił sie záś Jonáthás do Jeruzálem spokoiem y weselem.

Roku setnego / ssesćdziesiathnego y piątego: przyiáchał Demetryus syn Demethryuszow z wyspu Krethy / do ziemie oycow swoich. Co vslyszawssy Alexánder krol / zá frásował sie nie pomału / y wrocił sie do Anthyochiey. Tedy posthánowił Demetryus Krol Hetmánem Apolloniussá / kthory był stárosta w ziemi Celessyryey: y zebrał woysko wielkie / á przyciągnął do Jamniey. A posłał do Jonáty nawyższego kápłaná / temi słowy: Wiec ty sam sie maß sprzeciwiać

1. Mach: 7.

Ioseph: ca: 5. lib: 13.

1. Mach: 3.

Ioseph: ca: 6. lib: 13.

nam /

á ia ſtháteḿ ći ſie w posmiech y ná vragánie/ przeto że ty władza swa nád námi okázuieſz y rozćiągaſz po gorach. A ták teraz ieſliż wiec tuſſyſz ſobie o ſiłach twych dobrze/ wyiedź do nas wpole/tedy ſie społu ſkoſztuiemy/ boć przy mnie ieſt moc woienna. (Nie wierzyſſli) pytay á dowiedz ſie com ia ieſt/ y ini ći co mi pomágáia: ktorzy tho powiádáia/że ſie nie może ſtáwić nogá wáſſá przed obliczym náſſym. Abowiem dwá kroć vćiekli oycowie twoi w sweyże ziemi: á coż teras iákoż bedzieſz mogł wytrzymáć iezdne/ y ták wielkie woysko w polu/ gdzie ani kámieniá áni skały niemáſz/ áni żadnego mieſcá dokąd by á miał vćiec? Ale gdy vſłyſſał Jonáthás tákowe słowá Apolloniuſá/ zruſſył ſie ná myſli/ y obrawſſy dzieſięć tyſiecy mężow/ wyiáchał z Jeruſálem. A Symon też brat ieḿ záiáchał mu w drodze ná pomoc: y położyli ſie obozem w Joppen: y niedopuſzczono mu wiechać do miáſtá: bo byłá ſtraż Appolloniuſowá w Joppen: y dobywał go. Potym zlękłſy ſie ći co byli w mieśćie/ otworzyli mu miáſto: tákże Jonátás opánował Joppen.

Vſłyſſawſſy to Apollonius/ poiawſſy z ſobą trzy tyſiące iezdnych/ y pieſzych bárzo wiele/ ćiągnął iákoby miał iść ku Azothowi/ á pothym wneth ſie wytoczył ná pole: przetho iż miał bárzo wiele iezdnych/ y w tych duffał. Tedy puścił ſie po nim Jonáthás do Azotu/ y ſtoczyli bitwę. Ale Apollonius zoſtáwił był w obozie tyſiąc iezdnych zá nimi potáiemnie. Pobaczył tedy Jonáthás że zá nim záſádzono ná zorádze/ y obeſſli oboz iego/ á oni ſtrzelali ná lud (Jonáthow) od záránia áż do wieczorá. Ale lud iego ſtał ták z ſzykowány iáko był roſkazał Jonáthás: á konie ich bárzo ſie zrabiły. Pothym Symon wytoczył woyſko swoie/ y vderzył ná woyſko pieſſe: bo ſie iezdni byli ſprácowáli/ y ſtárli ſie/ ták iż vćiekli. Wiec oni co ſie byli roſpierchnęli po polu/ vćiekli do Azotu/ y wbiegli do Bethdagon bałwá ná swego/ chcąc ſie tám wyſmohodzić: Tedy Jonáthás zápalił Azoth/ y ine miáſthá ktore były około niego/ y pobrał łupy ich/ y
1. Mach: 11. koścíoł bálwáná ich Dágoná: y wſzytkie co byli do niego vćiekli/ ſpalił ogniem. A było wſzyſtkich ták tych ktho rzy pádli od miecza iáko onych ktorzy zgorzeli w ogniu/ około ośm tyſiecy mężow. Potym ruſſył ſie Jonáthás ſtámtąd z obozem/ á położył ſie ſnim przy Aſſkálonie/ y wyſſli z miáſtá przeciwko niemu z wielką vćiwością. A wrocił ſie záś Jonáthás do Jeruzálem z swemi/ ktorzy mieli korzyśći bárzo wiele. Stáło ſie potym: gdy vſłyſſał Aleránder Krol the iego dzieie/ ieſzcze wiecey vćił Jonáthe, bo mu poſłał zapon ze złotha/ iáko ieſt obyczay dáwáć przyrodnym Krolewſkim. Kte mu dał mu Accharon/ y wſſyſtki gránice iego w dzierżáwę.

Ey pomatu Cap: II.

Powſthał ptholomeus przećiwko Alerándrowi/ ktoremu corkę swą naprzod ktorą był Alexander potał/ wźiął y wydał zá Demetryuſſa/ then wźył ſobie y ććił Jonáthe/ y przyiaćielſtwo ſnim vmocnił/ ktorć záś złámał. Antyochus potym zwyćiężywſſy Demetryuſá/ przymierze z Jonáta vczynił. Jonáthá z Symonem brátem swym/ ćieſto zwyćiężáia cudzoźiemce.

Krol też Egiptſki zebrał thák wielkie woyſko iáko piaſek ktory ieſth ná brzegu Morſkim/ Miał też á okretow bárzo wiele: y około thego chodził iákoby doſſedł á otrzymał Krolestwo Alexándrowe zdrádą/ á przyiaćiżył ſie ku krolesthwu swemu: A wyiáchał do Syryey rzekomo przyiaćielſkim á ſpokoynym vmyſłem/ y otwierano mu miáſtá/ y wychodzili przećiwko niemu: bo był roſkazał Krol Aleránder áby przećiwko niemu wychodzono/ przeto że był swiekrem iego. A gdy wieżdżał Ptoſomeus do miáſtá/ zoſtawiał ſtrażą swych drabow w káżdym mieśćie. A gdy nádiáchał bliſko ku Azotowi/ vkázano mu koſćiot Dagonow ſpalony ogniem/ y Azot/ y inne miáſtá rozborzone/ y ćiáłá pomiotáne/ y groby onych mężow ktore było pobito ná woynie/ wedle drogi. A powiedáli Krolowi: że tho wſſyſtko poczynił Jonáthás/ chcąc go skáźić á nienawiść mu vczynić: ale krol milczał. Potym záiáchał Jonátás Krolowi droge w Joppen z wielką vczćiwością/ y przywitáli á pozdrowili ſie zobopolnie/ y támże ſpáli. A prowádził Jonáthás Krolá áż do rzeki kthora názywano Eleutherus: pothym ſie záś wrocił do Jeruzálem.

Ale Krol Ptolomeus opánował miáſtá áż do Seleuciey pomorſkiey/ y zámyſlił przećiw Alerándrowi złe rády. Wyprawił tedy Poſły do Demethryuſá/ themi ſłowy: Przyidź/ vczyńmy miedzy ſobą vmowę/ á ia tobie dam dziewkę moię ktorą ma Aleránder/ á będzieſz krolował w krolestwie oycá twego/ boć tego theraz lituie/ żeḿći kiedy dał zań corkę moię: przeto iż mi ſtał o gárdło moie: y zgánił á obrzydził go/ że chćiał mieć Krolestwo iego. Wźiął tedy od niego corkę ſwoię/ á dał ią Demetryuſſowi/ potym ſie iuż odtaczył od Alexándrá/ á tám ſie dopiero odkrył y obiáwił nieprzyiáźni iego: Wiáchał tedy Ptolomeus do Anthiochiey/ y włożył ná swą głowę dwie koronie

Krolewskie/Egiptska/y Azyiska. A Krol Alexander ná then czás był w Cyliciyey: bo sie mu chcieli wybić z mocy/ci co byli w o nych mieyscach. Vsłyßáwßy tedy to Alexánder/ciągnął k niemu chcąc nań válczyć: Krol też Ptolomeus wywiodł swe woysko/ á zábieżał mu mocna reka/y odpędził go. Vciekł tedy Alexánder do Arábskiey ziemie chcąc tám być bespieczným: á Krol lepak Ptolomeus wywyßßon iest. Potym Zábdiel Arábczyk ściawßy głowe Alexándrowi posłał ią Ptolomeusowi. A Krol Ptolomeus vmarł trzeciego dniá: y pomordowáni á pobici sa ci co byli ná twierdzach/od tich ktorzy byli w obożie. Y Krolował Demetryus/roku sethnego/siedmdziesiathego/y siodmego.

Onychże czásow zebrał Jonátás te ktorzy byli w Zydowstwie/chcąc dobyć zamku ktory był w Jeruzálem: y iuż byli poczynili przeciwko niemu strzelby nie máło. Ale ssli niektorzy ci co mieli w nienawiści narod swoy/mężowie złoścíwi do Krolá Demetryussá/y zwiástowáli á opowiedzieli mu/iż Jonáthás obległ zamek. Co gdy vslyßał/rozgniewał sie: y thudzież przyiáchał do Ptolomáidy/y pisał do Jonáthy áby nie leżał koło zamku áni go dobywał/ále żeby co rychley przyiáchał do niego ná rozmowę. Gdy to vslyßał Jonáthás/kázał przed sie leżeć koło niego: á sam wybrawßy sobie stárse z ludu Izráelskiego/y z káptanow/puścił sie w niebespieczeństwo. Nábrał wżdam z soba złotá y srebrá/y ssath/y vpominkow w dáry bárzo wiele/thákże iáchał do Krolá do Ptholomáidy/y nálazł táske przed obliczność ie. Tedy żálowáli nań niektorzy niecnotliwi z iegoż narodu. Ale vczynił mu Krol Demethryus thák iáko byli vczynili ci co przed nim Krolowáli: bo wywyßßył go przed obliczność wßech przyiaćioł swoich/y potwierdził mu przetożeństwá ná káptáństwie/y ine rzeczy ktore kolwie przed tym miał kosstowne/á vczynił go Kriażećiem nád inssemi przyiaćioły Krolewskimi.

Żądał potym Jonáthás od Krolá/żeby wolna vczynił ziemie Zydowska/y troie stá rostwá/y Sámárya/y pograniczne iey: á obiecał mu trzy stá grzywien. Y pozwolił mu Krol ná tho: á napisał Jonácie listy o tym wßystkim/ná ten krtałt. Krol Demetryus brátu Jonácie wßkázuie zdrowie y narodowi Zydowskiemu. Przepis listu tego/ktorysmy pisáli do Lásthená oycá násse go o was/posłálismy wam ábyście wiedzieli. Krol Demetryus Lásthenowi oycu swemu zdrowie wßkázuie. Narodowi Zydowskiemu/przyiaćielom nássym/kthorzy sie nam zachowali sprawiedliwie w tych rzeczach ktore ná nas przysłußáią/vmyślilich my dobrze vczynić/prze te dobrą wolą ich/kthorą máią ku nam. A ták posthánowili smy im wssystkie gránice ziemie Zydowskiey/y trzy miástá/Lydę/y Rámáthę/ktore przydáne sa ziemi Zydowskiey z Sámáryey/y wßytkie pográniczne miástá ich/áby były odłączone tym wssystkim ktorzy offiáruią w Jeruzálem/zá tho co pierwey od nich Krol bierał ná każdy rok/y zá vrodzay ziemie y iábłek. Tudzież też y ine rzeczy ktore nam prynależáły z dziesięćin y podáthkow/od tego czásu/tedy im ie odpuszczamy thákże y od słonych stkádow/y Korony co wiec nam nossono y dawano/wssystko tho im pozwalamy/á żadna rzecz z tych nie będzie náruszona od thego czásu ná mieki. Przetoż teraz pilność czyńcie o tym/ábyście tego listu przepis vczynili/niechże będzie dan Jonácie/y niech go położa ná gorze świetey/y ná mieścu poczćiwym.

Tedy widzac Demetryus Krol/iż sie vspokoiłá ziemiá przed obliczność iego/á że mu sie żaden nie sprzećiwi/rospuścił wssystko woysko swoie/káżdego ná swe mieysce/chybá woyská z cudzoziemcow/kthore był záwyodł z soba z wyspow Pogáńskich: á dla tego wßytkie woyská oycow ie°/wźieli nań byli chráp y nieprzyiaźń. A był ná ten czás nieiáki Tryffon ktory pierwey był z strony Alexándrowey: ten gdy vyźrzał że wßystko woysko ssemráto przeciwko Demetryussowi/ssedł do Emálchuelá Arabczyká ktory chował Antyochusá syná Alexándrowego/y namowa przythyskował mu/żeby mu go dał/áby krolował ná mieyscu oycá swego: Y powiádał mu iákie wielkie rzeczy pobroił Demetrius/á iáka by miał nieprzyiaźń v woyská swego. Y mießkał tám wiele dni. W tym czáśie posłał Jonáthás do Demetriussá Krolá/áby kazał ziácháć onym żołnierzom kthorzy byli ná zamku w Jeruzálem: bo wielkie przyskorki y náiazdźki czynili ná lud Izráelski. Tedy posłał Demetrius do Jonáthy/mowiąc: Niethylko tho vczynię gwoli tobie y narodowi twemu/ále cie wielka cćia vważe á vwielbie y narod twoy/gdy będę miał czás pothemu. A ták teraz dobrze vczyniż/ieśli mi poślesz ná pomoc mężow: bo odemnie odsthąpiło wssystko woysko moie. Y posłał mu Jonáthás trzy thysiące mężow mocnych do Anthyochiey: ći gdy przyssli do Krolá/bárzo był wdzięczen Krol przyściu ich. A w tym zbiegło sie mężow ktorzy byli w mieśćie/osłho y dwádzieścią thysięcy/y chćieli zábić Krolá. Aż vciekł Krol ná pałac: thedy oni co byli w mieśćie obskoczyli y osádzili wssy-

sskie

ic Koronie
xander
bit
dya bla po
ołozyły lu
ic

1. Mach: 10.

1. Mach: 11.

1. Mach: 12.

list
300 mężow na pomoc

śtkie drogi w mieście / y jeli nań śthurmować. Thedy Krol zawołał sobie ná pomoc Zydow / y zbiegli sie wszystcy społu do niego / á pothym rozbieżawszy sie po mieście / zábili onego dniá o śto thysiecy ludzi / á ná koniec zapalili miásto / y nábrali bárzo wiele tupow onego dniá / á Krolá wyswobodzili. A gdy vyżrzeli ci co byli z miásthá / że otrzymáli Zydowie miásto ták iáko chćieli: struchleli ná myślach swych / y wołali do Krolá prossąc / themi słowy: Vczyń snámi vmowe / á day nam ná to rękę / á niech przestáno Zydowie śthurmować ná nás / y ná miásthó. Thedy odrzucili od siebie oręża á broń swoie / y vczynili pokoy: á Zydowie slawy wielkiey dostáli przed obliczność ćia krolewską / y w wszystkich kthorzy byli w krolestwie iego / y stáli sie záwołánemi á slawnemi w onym Krolestwie: á pothym wrocili sie záś do Jeruzálem / máiąc wiele korzyści.

Sklamał

Y siadł Demetrius Krol ná stolcu Krolestwá swego: á ziemiá vspokoiłá sie bytá przed obliczność ćia iego. Ale śtłámał ná wszystkim co był kolwie obiecał / á owszem odstrzelił sie od Jonáty / y nie oddał mu podług onego dobrodzieystwá kthore mu był vczynił / y gábał go y drażnił bárzo. Potym záśie wrocił sie Trifon / á snim Antiochus młodzieńczyk: y iał Krolować / wtożywszy ná sie Krolewską korone. Y zbiegli sie wnet do niego wszystkie woyská / kthore był rosprossył Demetrius / y walczyli przećiwko niemu: á on podawszy tył / vćiekł. A wziąwszy Tryfon Stonie / othrzymał Antyochią.

Y pisał Antiochus młodzieńczyk do Jonáthy temi słowy: Potwierdzam ći kápłáństwo / y postanawiam ćie Pánem nád cztrzema miásthy / ábys był ieden z przyiaćiół Krolewskich. Kthemu ieszcze posłał mu kubki złothe ná służbę iego / y dozwolił mu pić ze złotá / y chadzać w Purpurze / y mieć záponę złotą: á Simoná bráthá iego vczynił Woiewodą od gránic Tyreyskich / áż do gránic Egipskich. Wyiáchał thedy Jonáthás / á poiezdżał miástá z one strone rzeki: y ziáchało sie do niego wszystko woysko Syryskie iemu ná pomoc / y przyiáchał do Asskálonu / á wyssli przećiwko niemu z miástá poććiwie. Stąd pothym iáchał do Gázy: á ći co byli w mieście zámkneli miásto o sobie: tedy ie obległ / á popalił cokolwie było ná przedmieściu / y odárł ie. Tedy prosili Gázeyczykowie Jonáthy / y dał im ná to práwą rękę: á wźiął syny ich w zastępce / y posłał ie do Jeruzálem: á sam ieździł po oney kráinie áż do Dámásku.

Vsłyssał potym Jonáthás że Kniążętá Demetriuszowi odstąpili w Kádes kthore iest w Gálilei / á że ciągneli z woyskiem wielkim / chcąc go odegnáć od spráwowánia Krolestwá: y wyiáchał przećiwko im: A bráłá swego Symoná / zostáwił w onym powiećie. Przyćiągnął thedy Simon do Bethsury / y dobywał iey przez wiele dni / y obległ ie w mieście. Tedy oni żądáli przymierza od niego / y dał im. A wypędziwszy ie sthámtąd / miásto wźiął y osádził ie żołnierzmi swemi. Jonáthás lepak z woyskiem swym przyćiągneli do wody Geneśár / á przed świtániem ieszcze stáneli ná polu Asor: álić oto woysko cudzoźiemskie wychodźiło przećiwko im w polu: á záśádźili nań byli ná zdrádźie w górách: ále on potkał sie z owemi w twarz. A gdy sie ieli pothykáć owi kthorzy byli ná zdrádźie / wyskoczywszy zmieśc swych: wszyscy ktorzy byli z strony Jonáty vćiekli: ták że żaden sinich nie został / tylko Máthátháiąś syn Absolomow / á Judás syn Kálffow Hetmáni woyská iego.

Zasadzka vćiekli od tył

Tedy Jonáthás rozdárszy nád sobie odzienie swoie / y posypał prochem głowę swoie / y modlił sie. Pothym sie záś wrocił do nich Jonáthás ku boiowi / y obrocił ie záś wzad że vćiekáli. Co gdy vyżrzeli oni co z iego strony ieli byli vćiekáć / wrocili sie do niego / y gonili snim wszystkie áż do Kádes do ich obozow / y zábiegli áż thám. Y pádło z cudzoźiemcow w on dzień / trzy tysiące mężow: ták że sie záś Jonáthás wrocił do Jeruzálem. 1. Reg: 14.

o zdrajci płaci tak

Cap: 12.

Jonáthás przymierze odnawia z Rzymiány y z Greki / poráził Hetmány Demetriusowe / o obronie Zydostwá myśli / ále potym od Tryffoná w Ptolomáidzie zdrádliwie potmány / ze wszystkiemi kthorzy przy nim byli / zgmał.

Bacżył záś Jonáthás że mu czás podáie á dopomaga / obrawszy męże posłał ie do Rzymá / odnowić á potwierdzić snimi przyiaćielstwo. Ták że do Spárciáthow w Grecicy / y ná insse mieścá rozesłał listhy tymże kztałtem. Y odiáchali do Rzymu / á gdy ná pátac do dworu wessli / ieli ták mowić: Jonáthás nawyższy Káptan / y narod Zydowski / posłáli nas żebysmy odnowili swámi przyiaćielstwo y towárzystwo stárádawne. Tedy Rzymiánie dáli im listhy do swych po powiećiech / żeby ie przeprowádźili do źiemie Judskiey / w pokoiu. A przepis listu one° ktory pisał Jonátás do Spárciátow ten iest. Jonátás nawyższy káptan / y stárszy te° narodu / 1. Mach: 8.

y kápłani / y iny lud Zydowski / Spárciatom brátom swym pozdrowienie wskázuia. Już themu nieblizu / iáko było posłano listhy do Oniaßá nawyższego nássego kápłaná / od Dáriusá ktory ná ten czás Krolował v was / że iesteście brácia nássy / ták iáko okázuie to pisánie ktore iest niżey. A przyiał był Oniás onego meżá ktory był posłan / z vczciwosćia: á przyiał one listhy w ktorych oznáymowano thowárzystwo y przyiácielstwo. My ácześmy tego niepotrzebowáli / máiąc ku nássey pociesse kśięgi swiete / ktore sá w reku nászych: woleliśmy iednák do was posłáć znowić tho zás bráterstwo y przyiácielstwo / byśmy lepat niebyli iáko obcy wam / bo iuż niemáły temu czás przeminął á przesedł / iákoście nic do nas nieposyłáli. A ták (wiedzcie o tym) że my ná wsselki czás bes przestánku we dni vroczyste / y w inne kiedy trzebá / pámiethamy ná was przy offiárách nászych ktore offiáruiemy / y przy inych obrzędziech ktore záchowywamy / ták iáko przystoyna rzecż iesth y słussna pámiethać ná brácia. Przetoż też kochamy sie z wássey sławy. Ale nas ogárneło bárzo wiele trudnosći / y wiele walk / bo sie byli ná nas oborzyli y bo iowáli krolowie ći ktorzy sá około nas. A przedsie niechćieliśmy sie wam zprzykrzáć / áni inym towárzyssom y przyiácielom nászym / w tákowych potrzebách: bośmy mieli pomoc z nieba / y ieszesmy wyswobodzeni / á nieprzyiácele nássy sá pottumieni á poniżeni. A ták wybráliśmy Numeniusá synà Antiochowego / y Antipátrá synà Jásonowego / y posłálichmy do Rzymiánow / odnáwiáć też snimi przyiácielstwo y thowárzystwo dawne. Tym poruczyliśmy to / że by też iáchali y do was / y pozdrowili was od nas / á listy násze oddáli o tym odnowieniu bráterstwá nászego. A ták teraz dobrze vczyńcie gdzie nam ná to odpowiedź dácie. Ten zás iest przepis listu ktory posłał Oniás Krol Lácedemońskí: Krol Spárciatski Oniás Jonácie kápłanowi wielkiemu / pozdrowienie wskázuie. Nálázło sie tho w pismie o Spárciathách y o Zydziech że sá sobie brácia / á że sá z rodu Abrahámowego. A ták teraz ponieważesmy tego sie dowiedzieli / dobrze w tym czyńcie / że piszecie do nas o pokoiu wássym. Ale y my odpisálichmy wam. Bydło násse y dzierżáwy násse / wászemi sá: á zás wásse nássemi. Przetośmy roskazáli áby wam to opowiedziano.

Dowiedział sie zás Jonátás / że wyciągneli Kriążętá Demetriussowi z woyskiem wielkim wiethszym niżli pierwey / chcąc walecznie przeciwko niemu: tedy wypráwił sie z Jeruzálem / y zábieżał im w krainie Amathitskiey: bo im niechćiał dać czásu / by mieli wtárgnąć á wiáchać do iego kráiny. A poslał sspiegi do ich obozu: ktorzy wrociwssy sie oznáymili mu że vmyślili zeszć ie á vderzyć ná nie w nocy. A gdy słońce zásslo przykazał Jonáthás swoim áby czuli / á by li gotowi we zbroi ku potykániu cáłą noc / ktemu rozsádził straż około obozu. Dowiedzieli sie tego nieprzyiácele / iż Jonátás z swoimi był pogotowiu ná bitwę / tedy strachleli / y vlekli sie ná sercu swoim: á zápaliwssy ognie w obozie swoim / vciekli. A Jonáthás y ći kthorzy snim byli / nie dowiedzieli sie tego áż wzáraz: bo widzieli ognie gorąiące. A puścił sie po nich Jonáthás / ále ich nie poścignął: bo sie byli przeprawili przez rzekę Eleuther. prozno gowt

Pothym obrocił sie Jonáthás do Arábczykow / ktore zwano Zábádeyczowie / y poráził ie / á pobrał łupy ich. A russywßy sie z támtąd / przeciągnął do Dámásku / y przeiáchał wßystkę onę kráine. A Symon zásie wyiáchał y przyiáchał áż do Asskálonu / y do zameczkow ktore tám blisko były / á potym sie puścił do Joppen / y opánował go / (bo był záslychnął że chćieli te twierdzą y obrone wydáć Demethryußowi) y zásádził tám straża áby go strzegli. Wrociwssy sie Jonáthás / zezwał stárße ludu / y nárádził sie snimi / pobudowáć twierdze w ziemi Zydowskiey / y murowáć mury około Jeruzálem / á podnieść bárzo wysoko mur miedzy zamkiem / y miedzy miásthem / chcąc ij oddzielić od miásta / áby był sá osobliwie / áby áni przedawano (w nim) áni kupowano. Ześli sie thedy chcąc budowáć miásto: y vpadł mur kthory był nád rzeką od wschodu słońcá: á oprawił go zás co ij zowa Ráffethetá. A Symon lepak zbudował Adiádá w Seffelá / y opátrzył á obronne vczynił ie postáwiwßy bromy y zawory.

Ale Tryphon myśląc á máiąc te wolą że by krolował w Azyey / á żeby przywłaszczył sobie korone / zábiwssy krolá Antyochusá: iedno tylko obáwáiąc sie / by mu tego nie przekazał á nie bronił Jonathá / á żeby nań nie boiował: około tego chodził iáko by go mogł poimáć y zábić. Tedy russywssy sie iáchał do Bethásán. A wyiáchał przeciwko niemu Jonáthás we czterdzieści thysięcy mężow co wybornieyszych ku bitwie / y przyiáchał takież do Bethásán. Obaczywssy Thryffon iż Jonáthás przyiáchał z woyskiem nie małym áby wyciągnął nań rękę / vlękł sie. A przyiął go z poczciwosćia / y zálecał go wssem przyiácielom swoim / á ná koniec dał mu dáry: ktemu też roskazał zastępom swoim / áby go były posłuszni nie iáczey iáko siebie sámego. Potym rzekł Jonáthás

1. Mach: 11. Ioseph: ca: 19. lib: 13.

bi iedno prawda beta

cie. Czemużeś trudził ten wssystek lud/gdyż woyny miedzy sobą nie mamy: A ták teraz odessli ie do domow ich/ á obierz sobie nie wiele mężow/ktorzyby przy tobie byli/á po iedż semna do Ptolemáidy/y oddám ci ie/y wßystkie ine twierdze/y woysko/y wstornkie Vrzędniki á sprawce moie/á sam wroćiwssy sie/ odiádę od ćiebie: bom dla thego przyiachał. Vwierzył mu Jonátas/y vczynił ták iáko mowił: Y rospuścił swe woysko á odessli do ziemie Judskiey: tylko przy sobie zátrzymał trzy tysiące mężow: z ktorych ießcze odesłał dwá tysiacá do Gálileiey/á tyssąc mężow ssli przy nim. A iáko skoro Jonátás wiáchał do Ptolemáidy/zámknęli wnęth brony ći co mießkáli w onym mieśćie/y poimáli go: á one wßytkie ktorzy snim wessli/wybili mieczem. Potym posłał Tryffon woysko swe y iezdne do Gálileiey/y ná wielkie pole/ áby wytrácili wßytkie to wárzyssie Jonáty. Ale oni gdy pobaczyli że poimano Jonátę/y że iuż zginął/y oni też wßyscy ktorzy przy nim byli: nápomionawssy sie sámi wyssli gotowi ku bitwie. Obaczywßy ći co po nich bieżeli/ że iuż o żywot á gárdłá swe chcą czynić/wrócili sie: A oni też wrócili sie wssyscy w pokoiu do ziemie Judskiey. Płákáli tedy Jonáty/y onych ktorzi snim byli/ bárzo: y żałował lud Jzráelski żalem bárzo wielkim. A ostali potym o to wssyscy pogáni im okoliczni/ áby ie iuż do końcá zstárli/ták sobie mowiąc: Cie má iąć teraz Hetmáná/y ktoby ich rátował: á ták teraz że ie konaymy woyna/ á wynißczymy z ludzi páměiątkę ich.

Jonatas przez zdradę zabit Cap: 13.

Symon przyiawssy mieśce brátá swego Jonáthy/ posłał ná odkupienie Tryffonowi y srebrá nie málo y dwu synow iego/ále Tryffon wziawssy srebro/Jonathę y z syny zabił. Zábił też Tryffon Antyochussá Krolá/ y osiádł Krolestwo iego/ Demetrius czyni zmowę z Symonem/Symon zamku Jerozolimskiego dobył/ prze co lud Jzráelski był vweselon/y swiethe vroczyste swiecił.

Vsłyssał potym Symon iż Tryffon zebrał woysko wielkie/ chcąc wtárgnąć do ziemie Judskiey/y zetrzeć ie. Widząc iż lud był w strachu y w boiáźni/ przyiáchał do Jeruzálem/ á zgromádziwssy lud nápominał go temi słowy. Wy wiecie/iákom ia/y bráćia moi/y dom oycá mego zwodzili wielkie bithwy/ dla Zakonu Bożego/y dla swietych rzeczy iego/ y iákich vćiskow y nędze vżyli: bo przez thy rzeczy pogineli wssyscy bráćia moi dla ludu Jsráelskiego/tylkom ia sam został. A ták teraz nie dopußczay ná mie thego Boże/ bym miał w czym folgowáć duszy moiey ná wsselki czás vtrapienia: bo ćiem ia nie lepszy iest niż bráćia moi. Przeto będę bronił ludu moiego/ y swietych rzeczy/tudzież y synow/ y żon nássych: bo ć się zebráli wssyscy pogáni chcąc nas zetrzeć dla nieprzyiáźni.

Rospalił sie iest duch ludzki/ iáko skoro vsłyssał te słowá: thámże wssyscy wielkim á iednostáynym głosem krzyknęli. Ty iesteś Wodzem nássym ná mieścu Judy y Jonáty bráćiey twoich/ ty sprawuy woyny náße/ á my wssystko co nam kolwiek roskażeß/ vczynimy. Tedy zwołał á zebrał wßystki męże waleczne/chcąc pośpießyć thym rychley skonánia murow Jerozolimskich/y obmurował ie w koło. Posłał też Jonátę syná Absolomowego/ á snim woysko nowe do Joppen/á wygnawssy te ktorzy byli ná zamku/ osádził sie ná nim sam. Russył sie też Tryffon od Ptholemáidy z woyskiem wielkim/ chcąc wtárgnąć do ziemie Judskiey/á Jonátás przy nim pod stráżą: A Symon lepak przyćiągnął też z woyskiem do Addus przećiwko polu. A gdy sie dowiedział Tryffon że nástał Symon ná mieścu brátá swego Jonaty/á że sie snim chćiał potykáć/wyprawił do niego Legaty/ mowiąc: Brátá twego Jonátę záhámowáliśmy dla srebrá ktore był zosłał Krolowi ná ráchunku/ y dla inych rzeczy ktore ná sie miał. A ták chcesli/ pr zyssli teraz srebrá sto grzywien/ y dwu synow ie° zá zaßtępce by wypuścżony nie vćiekł od nas/ że gdybyśmy go puścili nie odstąpi od nas/tedyć go odeślemy. Acż obaczył Symon że to snim ná zdrádzie czynił/ wssákże iednák roskazał dáć srebro/y syny iego/ by przetho sna nie wziął wiecżssey przyczyny nieprzyiáźni ná lud Jzráelski/ mowiąc: Dla tego że nie posłał srebrá y synow/ tedy zginął. A ták posłał y syny y sthe grzywien srebrá: ále Tryffon skłámał/ bo nie wypuścił Jonáty.

Potym wćiągnął Tryffon do kráiny Zydowskiey/áby ią wynißczył/ y krążyli tą drogą ktorą wiedzie do Ador: A Symon thęż z woyskiem swym posthępowáli zá nim ná káżde mieśce gdzie kolwiek sie oni obrócili. Ale ći co ná zamku w Jeruzálem byli/ posłáli do Tryffoná Legathy/aby sie pośpießył przyiáchać pußcżą/á posłał im co rychley spiże. Nágotował tedy Tryffon wssystkie iezdne/chcąc do nich przyiáchać onęyże nocy: A był ná ten czas śnieg bárzo wielki/ y niemógł przyiáchać/do Gálaádithym. A gdy sie przybliżył do Báschámán/ tám zámordował Jonáthę/y syny iego. Potym obroćiwssy sie Tryffon/ iáchał zás do swey ziemie. Symon lepak posłał y wziął kośći

Jonathy brathá swego / y pochował ie w Modyn mieście oycow iego. Y płákał go wieldze wssystek lud Jzráelski / y lámentowali po nim przez nie máły czás. Y wywiodł Symon nád grobem oycá swego / y bráćiey swoiey budowánie wysokie / z kámieniá polorowánego y z przodku y z tyłu okazáłe / y postáwił siedm słupow spiczástych / ieden przećiwko drugiemu / oycu y mátce dwá / á czterzy cterzem brátom: á około thych obstáwiał słupy wielkie: á ná onych słupiech zbroie / ná wiekuistą pámiątkę: á przy onych zbroiách okrethy wyrythe / kthoreby mogły być widziáne od wssech co po morzu ieszdżáią. Ten iest grob ktory on spráwił w Modin / áż po dziś dzień.

Ioseph: ca: 10. lib: 13.

Tryffon lepak gdy iáchał w drodze z Antiochusem Krolem młodym / zábił ij zdrádą. Y Krolował ná miescu iego / á włożył ná sie korone Aziyską / y vczynił morderstwo wielkie w ziemi. A Simon zás pobudował zameczki w ziemi Zydowskiey / obmurowawssy ie wieżámi wysokiemi / y mury wielkiemi / y bronámi / y zaworámi mocnemi: ieszcze y káżdj zameczek náspiżował. Obrał potym Simon męże / kthore posłał do Demetriusá Krolá / żądáiąc áby vczynił odpusszczenie á wolność w ziemi: powiádáiąc że wssystko co czynił Triffon / czynił drapieżąc / á gwałthem wydzieráiąc. A Krol zás Demetrius ná te słowá iego thák mu odpowiedział / y nápisał táki list: Krol Demetrius / Simonowi nawyższsemu kápłanowi / y przyiaćielowi inych Krolow / y stárssym / y narodowi Zydowskiemu / zdrowia życzy. Korone złotą / y łáncuch z pierzćieńmi / ktoreśćiemi posłáli / przyieliśmy: y gotowiśmy swámi vczynić pokoy wielki / y pisáć do vrzednikow krolewskich / áby wam odpuśćili / náczymesmy wam łáskę okazáli. Bo cośmy kolwiek postánowili swámi / to pewno á isto bądź. Zameczki álbo twierdze ktoreśćie pobudowáli / niech wásse będą. Przeżiramy wam thez á odpusszczamy niewiádomośći y winy kthoreśćie záwinili do dniá dzisieyssego / y korone ktoraśćie byli winni dáć: iesliże thez co inego było hołdownego w Jeruzálem / iuż niechay niebędzie hołdowne. A iesli sie kthorzy godzą ná to by byli popisáni miedzy nas / niech będą popisáni / á iuż niechay miedzy námi będzie pokoy.

Setnego y siedmdziesiąthnego roku / zdiete iest iárzmo Pogáńskie z ludu Jsráelskiego. Y iął lud Jsráelski zápisowáć w kriegách / y w dzieiach pospolitych / pierwszego roku pod Simonem kápłanem nawiżssym wielkim wodzem / y Kriążećiem Zydowskim. Tychże dni przyćiągnął z woyskiem Simon do Gazy / y obtoczył á obległ ie z obozem: poczynił thez strzelbę y zásádził ie przećiw miásthu / y zbił iedne wieże / á potym go dobył. Y wdárli sie oni co byli miedzy strzelbą do miástá: y sthał sie rozruch bárzo wielki w mieśćie. Tedy wbiegli ći co byli w mieśćie y z żonámi y z dziećmi ná mur / podrápawssy ná sobie száty / y krzyczeli głosem wielkim / żądáiąc od Simoná áby im dał práwą rękę (to iest pokoy snimi vczynił) mowiąc: Nie oddaway nam podług nássych złośći / ále podług miłosierdzia twego / á będziemyć zá to służyć. Y skłoniwssy sie miłosierdzim Symon / nie wybił ich: wszákoż iednák wygnał z miástá / y wyczyśćił dom w kthorym były báłwany / thoż dopiero wssedł do niego / chwaląc Páná Bogá w piosnkách. A wyrzućiwssy sniego wsselką nieczystość / postánowił w nim męże ktorzyby zakon Boży czynili á pełnili / y opráwił ij: á potym thez sobie vczynił miesskánie. A onym lepak ktorzy byli ná zamku w Jeruzálem / broniono im y wyniść y wniść do kráiny / tákże y kupowáć y przedáwáć: y ćierpieli głod niemały ták że ich wiele od głodu zdycháło.



Pothym ieli wołáć do Symoná / áby im rękę práwą dał: y dał im. Ale ie wygnał z támtąd / á oczyśćił zamek z plugáwośći / y wessli w zamek trzećiego y dwudziestego dniá / wthorego miesiącá / roku sethnego siedmdziesiątnego pierwssego / z chwałą / y z rossczkámi pálmowemi / y z lutniámi / y z cymbały / y z instrumenty rozmáitemi / z himnámi / y z piosneczkámi / (dziękuiąc Pánu) że stárt á wytrácon iest nieprzyiaćiel wielki z ludu Jsráelskiego. Postánowił tedy Symon áby ná káżdy rok obchodzono te dni z weselem. Y obmurował gorę kośćielną / ktora byłá podle zamku / y miesskał ná niey sam y ći co snim byli. Vyźrzał potym Simon Janá syná swoiego / że był mężem: y vczynił go Hetmanem nád wszytką mocą rycerzow / y miesskał w Gázárách.

1. Mach: 1.

1. Mach: 14.

Cap: 14.

Demetriusá Krolá/Arsáces Krol Medſki poimał y wſadził/ iáko thez Simon Wodz Zydowſki vſpokoił. Był z wielką ſwą ſławą ziemie Zydowſką/ po trzecie záś Zydowie z Rzymiány towárzyſtwo y pokoy odnawiáia.

To tobie za ono

W Roku ſethnego/ ſiedmdziesiątnego wtorego/ zebrał Krol Demetrius woyſko ſwoie: y ćiągnął ſnim do Mediey/ żeby tám ſobie nábył pomocy chcąc ſtłumić á zboiować Tryffona. Tho gdy vſłyſſał Arſáces Krol Perſki y Medſki/ iż Demetrius wthárgnął w gránice iego/ tedy poſłał iednego z Hethmánow ſwoich/ áby go żywo poimał. Ktory iáchawſſy/ poráził oboz Demethriuſow: y poimał go/ á przywiodł do Arſáká/ y wſádźił go do wieże. A bytá w pokoiu wſſyſtkà ziemiá Zydowſka za wſſyſtkich dni Simonowych/ á ſtyárał ſie o wſſyſtko dobre narodu ſwoiemu/ y podobáło ſie im pánowánie iego/ y ſławá iego/ przez wſſyſtkie dni. A miedzy dzieymi iego/ znawierſſa wielmożnośćią á ſławą wźiął Joppen wyſſep zá port ſobie/ y poczynił wyiażdżáć po wyſpiech morſkich. Y rozprzeſtrzenił gránice národu ſwe°/ y opánował kráine. I zgromadził więźniow bárzo wiele/ á pánował w Gázárze y w Bethſurze/ y ná zamku: y wychodżył w nim plugawośći/ á nie był ktory by mu ſie był opárł á ſprzećiwił. Kogdy ſprawował ziemie ſwą w pokoiu/ á ziemiá Judſká dawáłá vżytki á vrody ſwoie/ y drzewá owoce ſwoie. Stárſſy nad ludem ſiadáli po vlicách wſſyſtcy/ y rozbieráli á rádzili miedzy ſobą o pożythkách rzeczy pospolithey/ á młodzieńcy przyobłoczyli ſie w ſławę/ y w báchy woienne. A miaſtam dodawał ſpiże/ y ták ie ſtánowił áby były w nich oręża woienne/ y były obrona: ták dálece że thez ſłynęło imię ſławy iego/ áż ná kray ſwiáthá. Vczynił pokoy w ziemi/ y wyſł temu rad lud Iſráelſki/ y vżywał weſela wielkiego. Siadł ná ten czás káżdy pod winnicą ſwoią/ y pod drzewem Figowym ſwoim: á niebył nikt coby ie przeſtráſſył. Vſtał ten co ná nie walczył ná ziemi: Krolowie ſtárći ſą w one dni. A pothwierdził wſſyſthkie poniżone w ludzie ſwoim/ á ná zakon Boży ſie pytał á wygnáł dził kożdego nieſprawiedliwe° y złego: Kośćioł świety vczćył/ á rozmnożył naczynie kośćielne.

3. Reg: 4. Leuit: 26.

W yſłyſſano w Rzymie iż vmárł Jonáthas/ y doſſłá też tá wieść do Spárćiátow y żałowáli tego niepomału. Ale gdy ſie dowiedzieli że Symon brát iego zoſthał nawyżſſym kápłanem ná iego mieſce/ á że on opanował wſſyſtkę kraine/ y miáſtá w niey piſáli do niego ná tabliczkách miedźiánych odnawiáiąc przyiaćielſtwo y towárzyſtwo ktore były vczynili z Judą y z Jonáthą brácią iego. Czytano tedy ono przed wſſytkim zborem w Jeruzálem. A ten ieſt przepis liſtu onego ktory Spárćiáthowie poſłáli. Spárćiátow Kriażethá/ y miáſtá/ Simonowi nawyżſſemu káplanowi/ y ſtárſſym/ y Káplanom/ y inemu ludu Zydowſkiemu/ brátom ſwym/ zdrowia. Legatowie ktoreśćie były poſłáli do ludu náſſe°/ dáli nam ſpráwę/ o ſławie/ ćći/ y weſelu wáſſym/ y byliſmy tego wdzięczni że do nas przyiáchali. Y napiſáliſmy to co nam od was powiádáli w kriegách Seymowych ludu náſſego/ ták. Numenius Antyochow/ y Antipáter Jáſonow ſyn/ Legatowie Zydowſcy/ przyiáchali do nas/ odnáwiáiąc ſnámi przyiaćielſtwo ſtháráđawne. Y podobáło ſie thu ludu/ áby ći poſłowie z wielką ććią byli przyięći/ y żeby były wpiſáne legácie ich w oſobliwych kriegách ludu náſſego/ żeby to było ná wieczną pámiątkę ludu Spárćiáńſkiemu. A przepis tego nápiſáliśmy Simonowi káplanowi wielkiemu.

1. Mach: 8. & 12.

Czytano

Potym záś poſłał Symon Numeniuſá do Rzymá/ ktoremu dał Tarczą wielką złotą ktora ważyłá tyſiąc czerwonych złotych/ áby poſtánowił też ſnimi towárzyſtwo. A gdy vſłyſſał lud Rzymſki te ſłowá ieli mowić: Jákoż thu mamy wdzięczowáć y oddáć Symonowi y ſynom iego? Bo on zá prawdę przywrocił brátháy ſwoie/ á zwalczył nieprzyiaćiele Iſráelſkie: y dáli mu zwolenſtwo/ y wypiſáli ie ná tablicach miedźiánych y poſtáwili ie miedzy inemi rzeczámi koſtownemi ná gorze Syońſkiey. A ten ieſt przepis onego zapiſu. Oſmnaſthego dniá krieżycá Ebul/ Roku ſetnego/ ſiedmdźieſiątnego wtorego/ á trzećiego pod Symonem káplanem wielkim w Aſſárámelná wielkim ſeymie káplanow/ y ludu/ y kriażąt/ y ſtárſzych ziemie/ oznáymione ſą thez rzeczy. Iż cżęſto á gęſto bywáły walki w ziemi náſzey/ á Symon Máthátyászow ſyn z ſynow Járybowych/ y bráćia ie° wydáli ſie w niebeſpieczeńſtwo/ y opieráli ſie nieprzyiaćielom narodu ſwego/ áby w cále ſthały ſwiethe rzeczy ich y zakon/ y ſława wielka oſłáchćili narod ſwoy. Ale gdy Jonátás zebrawſzy narod ſwoy/ y zoſtawſzy v niego káplanem wielkim/ potym vmárł: iż nieprzyiaćiele Zydowſcy chćieli ie ſtłumić á podeptáć y wniwecz obrocić kráine ich/ y wyćiągnąć rękę ſwą ná ſwiete rzeczy ich: Tedy ſie opárł Symon/ y boiował zá ludem ſwoim/ y wydał pieniędzy bárzo wiele/ á vzbroił meże mocne narodu ſwego/ dáiąc im też

1. Mach: 13.

Tarcz złota rzymu

Zapis

1. Mach: 13.

żołdy: obmurował też á oprawił y miásthá w Zydowsthwie / y Bethsure ktora była w gránicach Zydowskich / gdzie wiec przedtym bywáłá zbroią nieprzyiacielska: y osádził tám żołnirze z mężow żydowskich. Joppen też takież oprawił ktore były ná morzu. Y Gázárę ktora iest na gránicach Azothowych / w ktorey przed tym nieprzyiaciele mieszkáwáli / y osádził tám Zydy: á co iedno było potrzebnego ku poprawie ich / wssystkiego do nich nagotował. Obaczywssy lud dzieie Symonowe / y one sławę ktora myślił vczynić Narodowi swemu / vczynili go sobie Wodzem / y Xiążęciem káptáńskim / przetho iż on vczynił te wssysthkie rzeczy / y sprawiedliwość / y wiárę / ktora záchował narodowi swemu / y sthárał sie pilnie o tho wssełákim sposobem / iákoby wyniosł á wywyższył lud swoy. Y zá dni iego powodziło sie sprawam iego / żeby byli wygtádzeni Pogáni z ich ziemie / kthorzy iuż y w mieście Dawidowym w Jeruzálem y ná zamku byli / z ktorego wiec zbiegáli / y plugáwili wssystko tho co było około kościołá / á czynili wielkie bespráwie czystości: Ale Symon osádził ná nim Zydy / ku obronie kráiny y miásthá / á podniosł murow Jerozolimskich. Krol też Demetryus potwierdził mu nawyższe káptáństwo / á według tego vczynił go przyiacielem swoim / y vczcił go sławą bárzo wielką. Bo był záslyssał że Rzymiánie przyieli sobie zá przyiacioły naród wssech Zydow / y zá towarzysse y zá bráthy / á że też przyieli Legaty Symonowe vczciwie á powáżnie: A iż Zydowie / y káptani ich / ze zwolili go sobie mieć Xiążęciem / y náwiąssym Káptanem ná wieki / dokad by nie powsthał Prorok wierny: A żeby był nád nimi Wodzem / á stárał sie o swiethe rzeczy / tudzież by postánáwiał vrzędniki nád spráwámi ich / y nád kráiną / y nád zbroią / y nád twierdzámi / y żeby miał pieczą o swietych: á żeby go wssyscy słuchali / á pod imieniem iego áby pisano wssystkie zapisy w ziemi: że by chadzał w Páwłoce y we złocie: á żadnemu thák z ludu / iáko y z káptánow / áby sie niegodziło narussáć czego z tych rzeczy / ábo sie sprzeciwić temu co on powie á wyrzecze / ábo czynić Seymy w ziemi bez niego: ábo chodzić w Páwłoce / y vżywáć zapony złotey. A ktoby co przeciw tey vczynił / álbo nárussył á złomił co stych rzeczy / winnym będzie. Y podobáło sie wssystkiemu ludu przełożyć á postánowić Symoná / y czynić według tych słow. Y przyiął też Symon / y zdáło mu sie to áby był na wyższym Káptanem: tudzież też Wodzem y Xiążęciem narodu Zydowskiego / y káptanow / y być przełożonym nád wssystkimi. A to opisánie kázáli wyryć ná thablicach miedzianych y położyć ie w kruzgánku kościelnym ná mieścu okázálym / á przepis włożyć do skárbu / áby go miał Symon y synowie ieg.

Deute: 18.

Cap: 15.

Antiochus Demetriusow syn dobywa sobie Krolestwá oycowskiego / z Tryffonem walczy / zmowę ktora z Symonem vczynił / tey niechce trzymáć / Rzymiánie listy swemi Zydy wssem Krolom zálecáią / Cendebeus od Antyochusá Krolá poczyna z Zydy walczyć.

Posłał też był Krol Antyochus syn Demetryussow listy od wyspow morskich Symonowi káptanowi / y Xiążęciu narodu Zydowskiego / y wssystkiemu ludu: ktore w sobie oto tho zámykáli. Krol Antyochus / Symonowi káptanowi wielkiemu / y ludu Zydowskiemu / zdrowia: Ponieważ że niecnothliwi ludzie opánowáli Krolesthwo oycow nászych / á iabym chciał toż krolestwo sobie wyswobodzić / y ták iáko pierwey było postánowić: y obrałem nie máłe woysko dla tego / y nábudowałem okretow woiennych. A ták bym chciał ciągnąć do ziemie / ábym sie pomścił nád onemi ktorzy pokázili kráine násse / y kthorzy spustossyli nie máło miast w krolestwie moim. Przetoż teraz potwierdzam ci wssytkie wolności y podátki ktoreć odpuścili wssyscy przodkowie moi Krolowie / y ktore kolwiek ine podarzą odpuścili tobie. Jeszcze nád to dopuszczam ci bić swą mińce w twej ziemi: y Jeruzálem niech będzie swiethe á wolne / wssystká zbroią ktorey náspráwiano / y twierdze ktores pobudował / kthore thrzymasz / niech przy thobie zostáną. Y wssełki dług krolewski / y coby miáło przyść ná krolá / od tego czásu / y ná wssystek wiek odpuszczamy tobie. A gdy opánuiemy krolesthwo nász / vwielbimy á vczcimy cie / y lud twoy / y kościoł / sławą wielką: ták że sie rosplynie á rozniesie sławá wássa po wssystkiey ziemi.

Roku setnego siedmdziesiątnego / y czwartego / wyiáchał Anthyochus do ziemie oycow swoich / y zessły sie do niego wssytkie woyská / thák że ich máło zostáło z Tryffonem. Y ścigał Tryffoná Anthyochus Krol / á on przyssedł do Dory vciekáiąc wedle morzá: bo iuż wiedział że sie złe rzeczy nań zebráły / bo iuż y woysko go opuściło. Y przyciągnął Antyochus do miásthá Dory / á obległ ie mestu y dwudziesthu tysiecy mężow bitnych / y z ośmia tysiecy iezdnych: A obtoczył nimi wssystko miásto / ieszcze y Okrety morzem przybyły: y sturmowáli ná miásto

y ziemia y morzem / a niedopuścili żadnemu wnisć álbo wyniść.

Ach: 4.

Przyssedł w tym názad Numenius / y oni co przy nim byli z Rzymá / máiąc z sobą listy Krolom y kráinam nápisáne / w ktorych sie to zamykało. Lucius Rácyá Rzimski / krolowi Ptolomeusowi życzy zdrowia. Legatowie Zydowscy przyiachali do nas przyiaćiele nássy / odnawiáiąc snámi dawne przyiaćielstwo y towárzystwo / posłáni od Symoná Kriażećiá káptáńskie^o / y od ludu Zydowskiego. Przynieśli nam przy tym tarcz złota co ważyła thysiąc czerwonych złotych. A ták zdało sie to nam ábysmy pisáli do krolow y do ziem / żeby im nieczynili nic złego / áni żeby ná nie walczyli / y ná miásta ich / y ná kráiny ich: á żeby też nie dodawáli pomocy tym kthorzy walczą ná nie. A zdáła sie nam być rzecz słussna wziąć od nich tarcz. Przetoż ieśliżeby ktorzy nie cnotliwi vćiekli z ich ziemie do was / wydáyćie ie Simonowi Kriażećiu káptáńskiemu / áby ie karał według zakonu swego. Toż też było pisano Demetriusowi Krolowi / y Attálowi / y Arábowi / y Arsákowi / y do wssech ziemić / y Sámpsámie / y Spárciátom / y do Delu / y Midowi / y Sicionie / y Kárcei / y do Sámu / do Pámfiliey / y Liciey / y do Alikárnásu / y do Rhodu / y do Fáselidy / y do Koo / y do Sydes / y do Arádo / y do Gortynám / y do Gnidu / y do Cypru / y do Cyreny. A przepis onych liśtow nápisano Simonowi kriażeciu káptáńskiemu y ludu Zydowskiemu. Ale Antyochus Krol po wtore obległ miásto Dore / záwżdy ná nie ßturmuiąc á dobywáiąc go / y strzelby záßadzáiąc: y zámknął w nim Triffoná / by niemogł vść. Thedy posłał kniemu Symon dwá tysiącá mężow wybornych ná pomoc / y srebrá / y złotá / y kubkow bárzo wiele: ále niechćiał ich przyiąć: á owssem wssystko porwał á potamał co był snim pierwey vmowił / y odstrzelił sie od niego.

Tarcz Złota

Zdrada

Y posłał do Simoná Athenobiusá iednego z przyiaćiot swoich / áby sie snim rozmowił / themi słowy. Wy thrzymaćie Joppen / y Gázárę / y zamek ktory iest w Jerusálem / ktore miásta są krolestwá moiego: gránicesćie ich popustossyli / y vczynilisćie wielką sskodę w ziemi / á pánowáliśćie ná wielu mieśc w Krolestwie moim. A ták te razże wydaćie mi te miásta ktoresćie niesłussnie ossiedli: tudzież y wssystkie dánie onych mieśc w ktorychesćie pánowáli / chibá gránic ziemie Zydowskiey. Jeśliż wiec ták niechcećie / dayćieżmi zánie pięć seth cethnarow srebrá / á sskody ktoraśćie poczynili / y podathkow od miast / druga pięć set cethnarow: ieśliż wiec ináczey / thedy przyiedziemy y wyboiuiemy was.

Przyssedł thedy Athenobius przyiaćiel Krolewski do Jeruzálem / y vźrzał Máiestat á powagę Symonowe / y oświtność we złocie y w srzebrze / y dostátek w stroiu y w domu obffity / ták że sie zdumiał: potym mu zwiástował słowá krolewskie. Ná kthoremu odpowiedział Symon / rzekłszy ták kniemu: Anismy cudzey ziemie wźieli / ani cudzey trzymamy: ale dziedzictwo oycow nássych / ktore niesprawiedliwie nieprzyiaćiele nássy przez niemały czás thrzymáli. A ták my też máiąc czás po temu / do byliśmy á doszli dziedzictwá oycow nássych. Bo to co sie vskarżaß o Joppe y o Gázárę / oni tedy wiec czynili porassśke niemałe / w ludzie nássym / y sskode w kráinách nászych: od tych dawamy sto cetnárow. Y nie odpowiedział mu ná tho Athenobius ni słowá. Ale wroćiwssy sie z gniewem do Krolá / wyprawił á zwiástował mu theż słowá / y one wielmożność Simonowe / y wssystko co iedno widział: Tedy Krol rospalił sie wielkim gniewem.

Simon Złota ob...

Iudic: 11.

A Triffon / vćiekł w okręćie do Orthosiády. Y postánowił Krol Cendebeusśá Hetmánem pomorskim / á dał mu zastkep ták pieszych iáko ieznych. Y roskazał mu russyć sie z woyskiem do ziemie Zydowskiey: roskazał mu też zbudowáć Cedrone / y záśśásowáć brony mieśckie / y wybić á wymordowáć lud. A Krol záś ścigał Thryphoná. Przyćiągnął tedy Cendebeo do Jámniey / y iął náiazdzki czynić ná lud / y tłoczyć á psowáć Zydowska ziemie / y poymowáć lud / y mordowáć: iął też y budowáć Cedrone. Y osádził ná nim iezdne / y woysko: áby zießdżáiąc / iesdzili po drogách zydowstwá: ták iákomu Krol przykazał á náznáczył.

1. Mach: 16.

Cap: 16.

Dwa synowie Simonowi / porázili Cendebeussá / Ptolomeus zięć Symonow chcąc pánować / prosiwssy Symoná z syny iego ná gody / zámordował te / áby tym snadniey powiáty Zydowskie opánował / ná iego mieśce Jana syná też iego postánowiono.

2. Mach: 13.

Wiáchawßy Jan z Gázári / dał znáć Symonowi oycu swemu co vczynił Cendebeus / w ludu ich. Powołał thedy Simon dwu synow swoich sthárssych / Jude y Janá / y rzekł do nich: Ja y bráćia moi / y dom oycá mego wiedlismy walkę z nieprzyiaćioły Jsráelskiemi / od młodośći nássej áż do ninieysse^o dniá: y powodziło sie w ręku nászych żesmy wyswobodzáli lud Jsráelski po kilkákroć. Therazem sie też iuż stárzał: á ták stańćie á bądźćie ná mym mie

starzałem

scu/

Wroćić mi koniecznie

ſcu/ y ná mieſcu brátá moiego/ á wyiáchawſzy pothykayćie ſie zá narod náſz: day wam Boże z niebá rátunek do tego. Thedy wybrał z ziemie dwádzieśćiá thyſiecy meżow bitnych/ y ieznych: á thák ćiagneli ná Cendebeuſzá: y byli pierwſſym noclegiem w Modin. Potym wſtawſſy ráno/ wyſſli ná pole: álić przećiwko nim woyſko pieſſych y iezdnych bárzo wielkie/ ále ſrodowálá rzeká miedzy nimi. Tedy zſſykowawſſy woyſko przećiwko im/ ćiagnał y ſam z ſwoim ludem. A gdy vyźrzał że ſie lud obawa brnać á przepráwić ſie przez rzekę/ brnał á przepráwił ſie naprzod: co meżowie vyźrzawſſy/ brneli zá nim. Y rozdzielił lud/ á konne (poſtáwił) w pośrzod pieſſych. Ale v nieprzyiaćielá było konnych przezliſz wiele. Tedy zátrabili w poświecone thraby: á wnetiał vćiekáć Cendebeus y woyſko iego/ y pádło z ſtrony Cendebeuſſowey ránnych bárzo wiele/ á oſthátek vćiekli ná thwierdzą. Thám było ránionо Judáſſá brátá Janowego: ále Jan gonił ie aż przybieżał do Cedrony ktore był zbudował: á oni vćiekli áż do wież ktore były ná polu Azotſkim/ y ſpalił ie ogniem. A pádło ich theż tám dwá tyſiacá meżow. Wroćił ſie potym do Zydowſtwá w pokoiu.

1. Mach: 15.

A był nieiáki Ptholomeus ſyn Abobow przełożonym nád ziemicą Jericho/ then miał wiele złotá y ſrebrá/ bo był ziećiem na wyſzſſego kápłaná. Y wynioſło á wywyſzyło ſie ſerce iego/ że chćiał opánowáć kráine/ y iał myſlić zdrádę przećiwko Symonowi y ſynom iego/ chcąc ie zgłádzić. A ták gdy raz Simon obieſzdżáiąc miáſtá kthore były w kráinie Zydowſkiey/ y ſtáránie máiąc o nich/ wſtąpił do Jericho ſam y Mátá thiaſz ſyn ie° y Judás/ roku ſetnego ſiedmdzieſiątnego/ ſiodmego/ mieſiącá iedennaſtego/ á ten zową Sábát: przyiął ie ná zdrádzie ſyn Aboby ná máły zameczek/ ktory zwano Doch/ kthory był zbudował: y vczynił ná nie gody wielkie/ á owdzie ſkrył meże. A gdy ſobie podpił Symon y ſynowie iego/ powſtał Ptolomeus z ſwemi/ á wźiawſſy horeża ſwoie/ przyſſli ná gody/ y zámordowáli Simoná/ y dwu ſynow iego/ y niektore ſługi iego. Y vczynił wielką zdrádę w Jſráelu/ á oddał złe zá dobre. Thedy piſał tho Ptholomeus/ y poſlał do Krolá/ żeby mu poſlał woyſko ná pomoc: á żeby mu dał kráinę y miáſthá ich/ y płáty. A drugie poſły poſlał do Gázáry áby poimáli Janá: Do Rotmiſtrzow też poſlał liſty/ áby do niego przyiácháli/ obiecuiąc im dáć złotá/ y ſrebrá/ y dáry. Jeſſcże poſlał y drugie áby oſiedli Jeruzálem/ y gorę kośćielną. Ale vprzedziwſſy ieden/ opowiedział á zwiáſthował Janowi w Gázárze/ że zginął oćiec iego/ y bráćia iego/ á że poſlał y do ćiebie áby ćie zábito. Co gdy vſłyſſał/ bárzo ſie zlękł: thedy poimał one meże ktorzy byli przyſſli áby go zábili/ y pobił ie: bo ſie był dowiedział iż go chćieli zábić. Ale ine ſłowá Janowe/ y woyny iego/ y dobre dzieie ktore meżnie á mocnie czynił/ y budowánie murow ktore pobudował/ y dzieiow iego/

Oto te wypiſáne ſą w kxiegách dni kápłáńſtwá ie°/ od tego czáſu iáko zoſtał kxiążećiem kápłáńſkim po oycu ſwoim.

Koniec pierwſſych kxiąg Máchábeyſkich.

Poczynaią sie wtore kxiegi Machabeyskie.

Wtore Kxiegi Máchábeyskie/ spustossenie Jeruzálem ktore vczynił Antiochus opisuią: á nawiecey stałość Judowe y iego thowárzyssow w boiowániu ná nieprzyiaćioły Zydowskie/ krotce ále dostátecznie oznáymuią. Cápituł maią 15.

Cap: 1.

Zydowie ći co mieszkali w Jeruzalem/ pissa do Zydow kthorzy mieszkali w Egipćie/ przypomináiac o smierći Antyochusowey ktora nań przyssłá w Persyiey/ dziekuiac Pánu Bogu/ á vpomináiac żeby swiećili dzień poświacánia kośćiołá/ y dzień spusszczonego ogniá z nieba ná modlithwe Neemiássowa/ o czym Historia pisse.



Bráćiey ktorzy sa w Egiptćie żydom/ pozdrowienie wskázuia bráćia kthorzy sa w Jeruzálem Zydowie/ y ći co sa w Zydowskiey kráinie/ pokoy dobri. Vczyń wam pan Bog dobrze/ á niech sie rospomni ná Testáment swoy/ kthory mowił do Abráhámá/ y do Jsááká/ y do Jakobá slug swoich wiernych: á day wam serce wssystkim ábyśćie go chwalili/ y czynili iego wola sercem wielkim/ y vmyslem chćiwym. Niechay otworzy serce wásse w zakonie swoim/ y w przykazániu swoim/ á day wam pokoy. Niech wyslucha modlitwy wásse/ á niech sie zmiłuie nád wámi/ á niech was nie opuszcza czásu złego. Y teraz tu iestesmy á modlimy sie zá was. Ná ten czás gdy Krolował Demetryus/ roku sethnego/ siedmdziesiatnego/ dziewiathego/ my Zydowie pisalichmy do was w vtrapieniu y burzliwośći á náiażdżce ktore przypadáły ná nas tych láth/ od tad iákoż odstapił Jazon od ziemie swietey/ y od Krolestwá. Brone spalili/ krew niewinna rozlali: Y modlilismy sie Pánu/ á iesthesmy wysłucháni/ y offiárowálismy zbożna ofiare/ y make biała/ y zápalilismy swiece/ y wyłożylichmy chleby. A ták teraz obchodźćie dni poswiecánia kośćiołá miesiacá Kásleu.

Deute: 30.

Roku setnego/ ośmdziesiatne° osmego/ lud ktory iest w Jeruzálem y w Zydowskiey ziemi/ y Senath/ y Judas/ Arysthobolowi mistrzowi Ptolomeusá Krolá/ ktory iesth z rodzáiu pomázánych kápłanow/ y tym żydom ktorzy sa w Egiptćie/ wskázuia pozdrowienie y zdrowie. Z wielkich niebespiecznośći bedac od Bogá wyswobodzeni á wyrwáni/ nie wymownie mu dziekuiemy/ iáko to ćy ktorzysmy przećiw ták wielkiemu Krolowi walczyli. Abowiem on sam przywiodł z Persyiey nieprzyiaćioły/ kthorzy walczyli y ná nas/ y ná miásto swiethe. Abowiem gdy w Persyiey on był Wodzem á snim niezliczne woysko/ padł w kośćiele Nánee/ podessły ráda kápłanow Nánee. Abowiem gdy Antyochus thák iákoby iuż snia miał przebywáć/ ná ono miesce przyssedł/ z przyiaćioły kthorzy zá nim ssli/ áby brał pieniadze/ ktore miał za wiáno wźiać. Y gdy ie wyłożyli kápłani Nánee/ á on w máłe wssedł do kruzganku kośćielne°/ zámkneli (Kápłani) onim kośćioł/ skoro iedno wssedł Antyochus: á potym otworzywssy skryte weśćie do kośćiołá/ ćiskáiac kámieńmi zábili y Wodzá/ y one ktorzy przy nim byli/ y posiekli ie w kesy/ á poućinawszy im głowy/ precz wyrzućili. Stego wssysthkiego chwałá badź Pánu Bogu/ ktory ták wydał bezbożne.

A tak żesmy mieli vczynić w piaty y dwudziesty dzień miesiacá Kasleu/ oczyśćienie kośćiołá/ zdałá sie nam rzecz być potrzebna/ ábysmy wam to oznáymili ábyśćie y wy też obchodzili dzień poświecenia kośćiołá/ y dzień one° ogniá/ ktory dan iest/ gdy Nehemiasz zbudowawssy kośćioł y ołtarz/ ofiárował Bogu offiáry. Abowiem gdy wiedziono do Persyiey oyce násse/ kápłani kto-

rzy ná ten czás Bogu służyli / wziawszy ogień z ołtarzá / potáiemnie go skryli w wale gdzie była stłudnia głęboka osuszona: y tám że go obwárowáli / ták żeby żadē o miescu onym niewiedział. Ale gdy przemineło wiele lat / á podobáło sie Bogu áby był wypuszczon Nehemiaß od Krolá Perskiego: wnuki onych káplanow ktorzy byli schowáli ogień / posłał áby go szukáli. A iáko nam spráwę dáli / nie náleźli byli ogniá / iedno wodę gestą. Tedy Nehemiaß kázał im nábrać oney wody y przynieść sobie / á one offiáry ktorych było nákładziono / kázał Nehemiaß Káplan pokropić ona woda / y drwá / y co iedno było nákładziono. Co gdy vczyniono / po máłey chwili gdy słońce ktore było chmurámi zássło / potym rozświeciło / rozpalił sie wielki ogień / ták że sie wßyscy zdziwili temu. A zátym poki sie one ofiáry pálity á skonywáły / modlili sie wßyscy káplani / ták że im Jonátá záczynał / á oni zá nim mowili. A modlitwá Nehemiassowá ná ten krtált była. Pánie boże stworzycielu wßeº stworzenia / strásliwy y mocny / spráwiedliwy y miłosierny / ktory sam iesteś dobrym krolē / sam sczodrobliwy / sam spráwiedliwy / y wßechmocny / y wieczny / ktory wyswobodzaß lud Jsráelski ode wsseº złego / ktory obrawszy sobie oyce násse vczyniłeś ie świethemi: przyimiże te offiáre zá wßytek lud twoy Jsráelski / á rácz przystrzegáć tey czásti twey / á poświęć ia. Rácz zgromádzić to rosprossenie nasse / wybaw one ktorzy służą Pogánom / á ná wzgárdzone y obrzydzone / rácz weyrzeć: że beda wiedzieć Pogáni żeś ty iest Bog náß. Skarz wßytki ktorzy nas tłumia á ściskáia / y ktorzy nam besprawie czynia z hárdości. Rácz postánowić lud twoy ná świetym mieyscu twoim / ták iáko przepowiedział Moiżeß. A káplani lepak záczynáli piosnki / ták dugo áż sie skończyłá offiárá. A gdy zgorzáłá ofiárá / ostátkiem oney wody kazał Nehemiaß polać wieczisse kámienie. Co gdy vczyniono / ieli pálić wielkiem płomieniem ále przed ona świátłością ktora oświecáłá z ołtarzá zginął (á nie znáć go było). Gdy sie potym thá rzecz rozniosłá á rozgłosiłá / oznáymiono też Krolowi Perskiemu / że ná tym mieyscu ná ktorym byli schowáli ogień ći káplani ktorzy byli záprowádzeni w niewolá / vkázáłá sie wodá / ktora Nehemiaß / y ći co przy nim byli oczyściáli ofiáry. To v siebie krol vważaiąc / y pilnie sie tey rzeczy dowiáduiąc / zbudował ná onym mieścu kościoł / aby tym pochwalił to co sie stáło: A gdy to vczynił / nádał káplanom wiele dobrego / y rzeczy inych niezliczonych / y dárow inych / ktore biorąc swą ręką rozdawał im. Názwał potim Nehemiaß ono mieysce Nepthár / co sie wykłáda Oczyszczenie. A wiele ich co ie názywáią Nephi.

Cap: 2.

Powiádá tu iáko Jeremiaß Prorok w oney gorze ktorey Moiżeß widział obiecáną ziemię / przybytek Boży y Arche / y ołtarz schował / o vczynkach Judowych nieco / y o tego bráćiey / o ktorym pięcioro ksiąg Jazonowych / w te iedne stłocono.

Czytáiąc sie w pismiech v Jeremiassá Proroká / że kázał (Jeremiaß) onym co ssli á przenosili sie w niewolą / áby wzięli ogień / iáko sie powiedziáło / y iáko roskázał tym co byli w niewoli. Y dał im (tenże Prorok) roskázuiąc to práwo / áby nie zápominali przykázánia Páńskiego / á żeby nie obłądzali ná myślach swych / vyźrzawszy bátwány złote y srebrne / y vbiory ich. A ine tákowe rzeczy mowiąc / vpomináł ie żeby zakonu nie spuszczáli z vmysłu swego. A było w onym pismie (Prorockim) iáko był roskázał Prorok / z obiáwienia Bożego ktore sie mu było stáło / y przybytek / y Arche / áby z soba nosili / pokiby nie wssedł ná gorę / ná ktorą był Moiżeß wssedł / y ogłądał dziedzictwo Boże. A przyssedßy tám Jeremiaß / nálazł iáskinią / y włożył do niey y przybytek / y Arche / y ołtarz zapálu / y zátożył one iáskinią drzwiámi. Przystąpili też byli snim społu niektorzy / ktorzy byli zá nim ssli / chcąc sobie náznáczyć ono mieysce: y nie mogli onego mieysca náleść. Czego gdy sie dowiedział Jeremiaß / karał ie tego / powiádáiąc / że nie będzie ono mieysce wiádome / do kąd Pan Bog nie zbierze á nie zgromádzi ludu swego / á pokąd nie będzie miłościw: A tám na ten czás Pan okaże te rzeczy / y vkaże sie Máiestath Páński / y będzie obłok nád nimi iáko sie y Moiżessowi okázował / y iáko Sálomonowi / gdy prosił áby poświecone było mieysce wielkiemu Bogu / obiáwiał też te rzeczy. Bo sie wiel możnie z mądrością obchodził: á iáko ten co mądrość ma / offiárował obiáte / poświecenia y skończenia kościołá Bożego. Thák iáko y Moiżeß modlił sie Pánu / y z sthąpił ogień z niebá / á spalił zupełna ofiáre. A rzekł Moiżeß: przeto iżby nie było ziedzono co było zá grzech / spalono iest. Thakież thež y Sálomon przez ośm dni obchodził swięto poświęcánia kościołá.

Przypomina sie też tho wssystko w pisániu / á w kriegach Nehemiassowych / tudzież thež iáko zbudowawszy schowánie kriegam / zebrał do niego kriegi z ziem o Kroloch / Prorockie y Dawidowe / y listy Krolewskie / y zapisy o nádániu. Wtąż też

Leuiti: 6. 10. & 16.

2. Mach: 1. Hiere: 29. Baruch. 6.

Deute: 34.

Deute: 30.

Exodi. 13. 3. Reg: 8.

1. Reg: 18.

Leuiti: 9.

2. Para: 7.

Nehemias:

takież

tatież y Judás vczynił/że wßyſtkie one kſiegi/ktore były poginęły dlá walk ktore ná nas przypadły/wſſyſtkie zgromádził/y ſá v nas. Ktorych rzeczy ieſli pożądacie/przyſſlicie te ktorzyby ie wam przyniesli. A ták gdyſmy mieli czynić oczyſczenie/piſálichmy do was: dobrze tedy vczynicie/będzieście li te dni obchodzić. A Pan Bóg ktory wybáwił lud ſwoy/y przywrocił dziedzictwo wſſyſtkim/y Krolestwo/y káplańſtwo/ Deute: 30. y poświecenie/ták iáko obiecał w zakonie/mamy te nádzieie/że ſie nie długo zmiłuie nád námi/á zgromádzi nas ze wſſyſtkiego świátá ná to mieyſce ſwiete. Boć on nas wyrwał z wielkich á niebeſpiecznych/przygod/y oczyſcił to mieyſce. Nadzieia

A o Judzie Máchábeyczyku/y o Bráćiey iego/y o koſćiołá wielkiego oczyſczeniu/y o poświeceniu ołtarzá/ále y o walkách ktore ſie ſćiągáią do Antyochuſá Slácháćiá/y 2. Mach: 6. ſyná iego Eupátorá: y o cudach á dźiwach ktore ſie ſtáły z niebá/onym ktorzy zá Żydy mocnie pomagáli/ták że wſſyſtkiey kráiny (ácz ich nie wiele było) záś dobyli/á ono ſproſtne mnoſtwo poráźili/á onego powſſem świećie ſłynącego koſćiołá záś doſtáli/y miáſtho wybáwili/y práwá ktore miáły być zátrácone/znowu poſtánowili/bo im był Pan ſtał ſie miłoſćiw/że wſſelákim vſpokoieniem. Ktemu/to co Jazon Cyreneyczyk w piáći kſiegach zámknął/ważyliſmy ſie my ſkrocić tho w te iedne kſiegi. Bo obaczáiąc one wielkość kſiąg/y trudność/tym ktorzy chćieli vmieć poſtępek hiſtoryiey/prze one wielkość kſiąg: ſtáráliſmy ſie o to/áby ći ktorzyby chćieli czytáć/mieli nieiákie bes theſknośći kochanie: á ći co vczeńſzy áby mogli tym ſnádniey wźiąć w pámięć: á w obec wßyſcy ktorzyby czytáli/áby ſtego iáki výtek odnieſli. A záiſtho my coſmy wźieli przed ſie ſkrocić ták wielkie rzeczy á dźieie nie lekkáſmy práca/á owſſem ćieſſka á pełna niedoſpánia/y potow wźieliſmy ná ſie. Ale rownie iáko oni co ſpráwuią gody/y vſtáwy iáko by w czás vczynili á vgodzili cudzey woley/dla táſki ziednánia w wielu/ſchućia the prace podeymuiemy: zoſtáwiáiąc á pozwaláiąc doſtátecżne opiſánie kożdey rzeczy zkłádáczowi/á ſámi co ſmy przed ſie wźieli każdą rzecż co nákrocey opiſuiąc. Bo iáko on ktory nowy dom buduie/ma ſie o wſſyſtkiem budowániu ſtháráć: á ow co chce málować/ma thylko to wynáydować á wymyſláć/co náprzyſthoy nieyſſego ku ozdobie á ochedoſtwu: ták żeć też omnie ma być rozumiano. Bo gtebiey ſie rzeczy dobieráć/y przyſtoſować do ſego mowę/á dworniey ſie káżdey ná mnieyſſey rzeczy wypytáwáć/temu przyſthoi á przynależy co hiſtoria piße: Ale krotka powieść náſłádowáć/y ſtrzedz ſie wſſyſtkich rzeczy opiſánia/tho iuż ma być dopuſſczono ſtrácáiącemu. A ták ſthad zaczniemy náſſe powieść: bo niech tho iuż ſthoi zá przemowę: bo niemadra tho ieſt/przed hiſthoria rozwodzić rzecż/á w hiſthoriey ſie kurczyć á ſkrácáć. Madrze

Cap: 3.

Simon przełożony w koſćiele Bożym/wypowiedźiał przed Apollonimſſem o ſkárbiech koſćielnych/ktore áby zábrał Heliodorus poſłan ieſth od Krolá/ále go Bog ſtarał ná proſbę Żydowſka/y záś ná proźbę Oniaſſá Biſkupá był wybáwion/á on podźiękowawſſy Bogu y Oniaſſowi/opowiáda y Krolowi y inym wielkie rzeczy ktore ſnim Pan ráczył czynić

Ták gdy w mieśćie ſwiethym mieſſkano w czyſtym pokoiu/y zákonu Bożego ießcze bárzo dobrze przyſtrzegano dla rządu Oniaſſá biſkupá/y dla pobożności iego/y dla myſli ludzkich ktore miáły w nienawiśći złe rzeczy: bywáło też że y ſámi Krolowie/y Kniążętá tho mieyſce w 1. Mach: 1. bárzo wielkiey vczciwości mieli/y koſćioł Boży wielkiemi dáry ozdobiáli: ták dálece/ że też y Seleuk⁹ Krol Azieyſki/z dochodow ſwoich vdźielał wſſelkich náklądow/ktore należáły ku offiárom: Ale Simon z pokolenia Beniámin bywſſy przełożonym w koſćiele/ná to ſtał áby co złego w mieśćie vczynił/ácz mu ſie o to záſtháwiał ten ktory był Kniążęciem nád káplany. Ale gdy Oniaſſá przełomić á zwyćiężyć niemogł/przyſſedł do Apolloniuſá ſyná Thárſowego/ktory ná ten czás był ſprawcą Celeſyriey/y Fenicieyz themu oznaymił/że ſkarb Jerozolimſki peten pieniędzy thák że im liczby nie máß/á poſpolitych ſkárbow być bez miáry/ktore nie záleżą ku offiárom: przydał też y to/żeby to łatwie być mogło/żeby to wßyſtko przyſſło w moc Krolowi. To gdy Apollonius oznaymił Krolowi/o thych mowie pieniądzách o ktorych ſłyſſał/Krol powoławſſy Heliodorá/ktory był vrzędnikiem v niego/poſłał go z mándaty/áby thám te pieniądze przyniosł.

Tedy wnet Heliodorus puścił ſie w droge/puściwſſy ten głos/iáko by miał poiéżdżáć Celeſyriá y Fenicią miáſthá/áno po prawdźie iáchał żeby doſyć vczynił woliey á roſkázániu Krolewſkiemu. Ale gdy wiáchał do Jeruzalem/á Káplan nawyßſſy przyiął go do miáſtá bárzo táſkáwie/powiádał mu ono co mu zá ſpráwę o pieniądzách dano/thudźież y dla czego przyiáchał vkázał: ále y pythał thákliby było poprawdźie czynie. Tedy nawyßſſy Káplan

okazał że to iest nádano y złożono ná pożywienie wdowam y sirotam: á niektore też rzeczy być powiedział Hirkánowe synà Tobiassowego mężá w dostoyności wywyssonego/ miedzy temi o ktorych powiádał nie cnotliwy Symon: A że wssystkiego srebrá niemáß wiecey iedno cżterzystá grzywien/ á złotá dwieśćie: a żeby mieli być omyleni á ossukáni/ ći co tego zwierzyli temu mieścu y kościołowi/ ktory po wssystkim świećie dla iego dostoyności y świątości/ ćći á sławia: rzecż áni przystoyna iest áni można. Ale on podług onego co miał od Krolá w poruczeństwie/ powiedział że inácżey być niemoże iedno że to musi być Krolowi odniesiono. Złożywssy thedy dzień/ będł iuż Heliodorus chcąc tám te rzeczy rozrządzić. Ale po wssystkim mieśćie był strách niemáły. A zás Káptanowie w vbierzech Káptáńskich porzucilisie ná ziemie przed ołtarzem/ y wzywáli Páná Bogá z niebá/ ktory dał był práwo o rzeczách złożonych/ áby ie tym ktorzy ich złożyli do skárbu kośćielnego záchował w cále. Wiec zás kto iedno wyźrzał twarz nawyßßego káptaná/ serce mu sie krájáło á zrániło: bo oná twarz y cerá (ábo bárwá) zmieniona/ okázowáłá wnetrzna bolesć sercá iego. Abowiem ogárnął był onego mężá smutek wielki/ y nie iáka okropność ciáłá/ skąd iáśnie sie wßystkim bolesć sercá iego podawáłá y okázowáłá. Drudzi też zás gromádámi z domow sie wysypowáli/ y zbiegáli: pospolitha modlitwa sie modląc/ o tho że miáło ono świete mieśce przyść ku wzgárdzie. Niewiásty takież przepásawssy pierśi swoie włosieńmi po vlicách sie schodziły. A wiec y pánny ktore były w zámknieniu/ y te przybiegáły do Oniaßá/ á drugie ná mury/ á drugie też z okien wygladáły: ále przedsie wßytkie wznossąc ręce w niebo/ pilnie sie modlily: bo było mizerne/ ták pospolitego ludu/ iáko y wielkiego káptaná w wielkim boiu będącego/ oczekawánie. A ćić wżdy wzywáli wssechmocnego Bogá/ áby one rzeczy ktore im było zwierzono/ tym ktorzy ich zwierzyli/ w pełni á w cále były záchowane.

A Heliodorus zás/ co był vmyślił/ thego konał ná onymże mieścu/ z swoią czeládzią będąc przytym sam v skárbu. Ale duch wßechmocnego Bogá/ wielka widomość vczynił vkazánia swego/ ták że wssyscy ktorzy śmieli być mu w they rzeczy posłuśni á powolni/ porażeni mocą Bożą/ polekáli sie/ poślábieli y poomdlewáli. Abowiem vkazał sie im był iákiś Koń ná ktorym siedział mąż strássliwy/ á bárzo w kosstowne odzienie vbrány: Tenże Koń z wielkim osunieniē przednimi nogama Heliodorá vderzył á then co na nim siedział/ zdałsie iákoby miał zbroie złota. Vkázáli sie też ini dwá młodzieńcy przy nim/ w moc vrodziwi/ w sławie dobrzy/ ozdobni w vbierze: ktorzy stáli około niego/ áż obudwu stron bicżowáli Heliodorá/ bez przestánku bárzo wiele plag zádáiąc mu. Tedy thudzież Heliodorus vpadł na ziemie/ y pochwyćili go okrytego wielką ćiemnością á mrokiem/ á włożywssy ná stholek wyrzućili. A ták onego ktory z wielą czeládnikow y thowárzyßow wssedł był do skárbu przerzeczonego/ wynieśiono/ á żaden mu rátunku y pomocy dáć niemogł: iáko ći ktorzy iáwna moc Bożą poczuli á poználi. Tákże on iuż przez Bożą moc leżąc zámknawssy rzecż/ y wsselákiey nádzieie y zdrowia zbáwiony. A owi záś chwalili Páná Bogá/ że vwielmożył mieśce swoie/ y kościoł/ ktory máło przedtym był pełen strách y trwogi/ ále gdy sie wssechmogący Pan vkázáł ráczył/ záś był nápełniony wesela y rádości.

Tám wnet niektorzy z przyiáćioł Heliodorusowych/ ieli prosić Oniaßá/ żeby sie zań modlił Nawyßßemu/ żeby mu żywoth dárował/ onemu ktory iuż konał. Ogladáiąc sie tedy nawyßßy káptan ná tho/ by lepał Krol niemiał podeyźrzánych Żydow/ iákoby oni co złego Heliodorusowi wyrządzili/ offiárował zá zdrowie iego/ offiárę zbáwienną. A gdy sie nawyßßy káptan modlił/ oniż młodzieńcy/ w onymże vbierze/ stoiąc przy Heliodorze/ rzekli: Dziękuy Oniassowi káptanowi: boć dla niego dárował Pan żywot/ ále ty od Bogá thák vbiczowány/ opowiádáy wssystkim wielkie dzieie Boskie/ y możność iego. A tho wymowiwssy/ znikneli.

Potym Heliodorus offiárę Bogu offiárowawssy/ y obietnice wielkie vczyniwssy onemu ktory mu żyć dopuścił/ Oniassowi też podziękowawssy/ poiawssy zsoba woysko/ wrocił sie do krolá. A dawał świádectwo o wssystkich tych rzeczách ktore sam w swe oko widział/ spráwy wielkiego Bogá. A gdy krol spytał Heliodorá/ ktoby sie ná tho godził coby go ieszcze raz posłáć do Jeruzálem/ odpowiedział/ Máßli ktoreo nieprzyiácielá/ álbo ktoryby ná twe krolestwo godził/ posli go thám: pewną że go będzieß miał vbiczowánego/ ieśliż wiec stam tad wynidzie: przeto iż ná onym mieścu iest práwdziwie iákáś moc Bożá. Abowiem ten ktory ma w niebiesiech mieśkánie náwiedzićielem y obrońcą iest mieśca onego/ á te ktorzy przechadzáio áby co złego mu vczynili/ karze y trácі. A ták o Heliodorze/ y o obronieniu skárbu thák sie rzecż má.

Capt

Cap: 4.

O zdrádách Symonowych ktore czynił Oniassowi/ y o Jazonie ktory sobie kápłáństwo nawyssze kupił v Krolá/ potym zaś Jazoná Menelaussá/á Menelaussá Lisymách podkupił. Oniás Menelaussá z świetokráystwá karał náprawił nań Andromkussá że ń zábił/ ále y Andromkus też zábit wnetch zrostrazánia Krolewskiego/ Lisimáchussá lud zábił/ Menelaussá dárł od śmierći wybáwiły.

2. Mach: 3. ALe Simon ten ktoregom pomienił/ skárbow y oyczyzny wydáwcá/ źle mowił o Oniassu/ iákoby on sam Heliodorá náthо podussczył/ y sam był podpała tego złego: á onego dogledce miástá/ y obrońce narodu swego/ y chutliwego miłośnikà zakonu Bożego/ śmiał nazywáć zdrayca krolestwá. A gdy iuż nieprzyiáźni ták dáleće záchodziły/ że też od niektorych Simonowych powinowáthych działy sie mężoboystwá: Obaczáiąc Onias niebespieczeństwo onych nieprzyiáźni/ widzac też że Apollonius práwie ssáleie/ kthory był wodzem Celesyriey y Fenicicy/ pomnażáiąc złość Symonowe: wezbrał sie do Krolá/ nie żeby ná miesszány skárżył/ ále vważáiąc sam v siebie wssego ludu pospolithego pożytek/ bo tho dobrze bacżył/ że bez Krolewskiego doyźrzenia/ niepodobna rzecż bylá by miał być pokoy/ áni żeby Simon miał przestáć ßaleństwá swego.

Ale po smierći Seleuká Krolá/ gdi wźiął Krolestwo Antyochus/ ktorego názywano Slácheicem/ Jason bráth Oniassow/ chutliwie zábiegał o kápłáństwo Naywyßsse: dossedßy tedy Krolá/ obiecował mu trzysthá y ssesćdziesiąt grzywien srebrá/ á z innych dochodow/ osmdziesiąth grzywien: 1. Mach: 1. nád to ießcże obiecował y drugá sto y pięćdziesiąt/ ieśliby mu dozwolono zbudowáć sskołe/ w kthorey by sie młodzieniąssskowie gry pogáńskiey/ y nierządności młodzieńczey vczyli/ á oni ktorzy byli w Jeruzálem á by sie Antyocheńskiemi pisáli. Má co gdi mu Krol pozwolił/ iż iuż otrzymał przełożeństwo/ wnet że iał swoy rod pogáńskim obyczáiom ćwiczyć y vczyć: á pokáźiwßsy one státutá ktore dla ich ludzkości Zydom były Mach: 8. postánowione od krolow/ przez Janá oycá Eupolemá/ ktory był w legácicy vrzędney v Rzymiánow o przyiaćielstwo y o towárzystwo: popsowawßsy mieśćkie práwá/ stánowił nie dobre státuty. Abowiem śmiał thuż pod sámym zamkiem sskołe pogáńską wywieść á posthawić/ á co napiękniey ssemłodzieniąssći w nie rządnych á nie vczćiwych domiech posádzić. A tho nie początkiem było/ ále owssem roskrzewienie nieiá-

kie/ y pomnożenie pogańskie y cudzoźiemskiego obcowánia/ dla bezbożnego/ á zaprawde nie Káptaná Jazoná/ niewymownęy y nieslychánęy sprostności: ták że iuż káptani nie około ołtharzá báwili/ ále wzgárdziwßsy kośćioł/ y zániedbawßsy offiar/ kwápili sie ná to áby byli vczesthniki ssyrmierstwá/ y oney náuki iego niesprawiedliwey/ y miotánia kámieniem/ á zá nic sobie máiąc ćći oycowskie/ chwate Grecka zá nalepssa mieli: dla ktorey w niebezpieczne stosy przychodzili/ á wiec onych vstaw násládowáli/ y we wßem sie im porownáć á przypodobić chćieli/ kthore pierwey zá nie przyiaćiele/ y zá swe mordyrze á zábóyáki mieli. Gdyż kto przećiw Zakonowi Bożey co czyni bezbożnie/ pomsthy á karánia nie vchodzi: ále to czás potomny okaże.

A ták gdy piątego roku w Tyrze Turnie ie á igrzyská správowano/ á Krol też przy tym był/ posłał Jason złoczyńcá z Jeruzálem meże grzeßne ktorzy niesli trzysthá grzywien srebrá ná ofiáre Herkulesowi/ o ktore żądáli ćiż co ie byli przynieśli/ áby nie były wydáne ná te ofiáry/ mowiąc rzecż być nie potrzebna áni przystoyną/ ále ráczey żeby ie ná ine potrzeby náznáczono. A ták ono srebro ofiárowáne było ná offiáre Herculesowi/ ile z strony tego co ie posłał: Ale dla tych co ie przynieśli/ obrocono á dáno ie ná budowánie okretow. A gdy był posłány do Egipthu Appolonius syn Nesteußow/ ná koronowánie Ptolomeusá Filometorá krolá: gdy poznał Antyochus że iuż sthrádał á zbáwion iest Krolestwá/ sthráiąc sie o swych własnych pożytkach/ wezbrawßsy sie z támtąd/ przyiáchał do Joppen/ á stąd do Jeruzálem. Tám poważnie á spániále od Jásoná y od miástá przyiety/ z pochodniami y z świecámi/ y z chwałámi wiáchał: á sthąd zás obrocił sie z woyskiem do Fenicicy. Potim we trzy látá/ posłał Jason Menelaußá onego Symoná com go pierwey miánował brátá/ áby odniosł Krolowi pie- 2. Mach: 4. niądze/ áby w rzeczach potrzebnych wźiął náukę y odpowiedź. Ale on będąc zálecony krolowi á gdy vćcił wielmożnie oblicze mo żności iego/ sam ná sie nákrecił nawyßsse káptáństwo/ przełożywßsy Jasoná trzemiśty grzywien srebrá. Wźiawßsy potym od Krolá Mándaty/ wrocił sie/ ácz záiste nie miał w sobie nic przysthoynego á godnego káptáństwu: ále owssem oná myśl okrutnego tyránná/ á gniew/ iáko v nayokrutneyssey bestiey. Tákże on Jason/ ktory był własnego brátá do wiezienia poimał/ sam będąc podessły á ossukány/ iáko wygnániec v ćiekł do Amáńskiey kráiny. Menelaus záśie ácz przełożeństwo otrzymał/ ále o pieniądzach

dzach kthore Krolowi obiecał nic nie czynił / gdyż pieniadze wybierał Sostráthus ktory był Stárosta ná zamku / bo ná thego wybieránie płátow á podátkow należáło. Y dla theyże przyczyny / obudwu do Krolá wezwano. Tedy Menelausá złożono z kápłáństwá / ná ktorego mieysce wstapił Lisymáchus brát iego: A Sostrátusá vczyniono Vrzednikiem nád Cyprem.

Gdy sie ty thák rzeczy działy / stráfiło sie że Társeńczykowie z Málotámi trwogę á rozruch vczynili / przetho iż Antyochusá Krolá gámrathce byli dárowáni. Tedy Krol co rychley przyiáchał vśmierzyć á vspokoić ie / zostáwiwszy miásto siebie iednego z podrożnich towárzyssow swoich Androniká. Menelaus máiac zá tho że miał czás po temu / vkradssy z kośćiołá niektore naczynie złothe / darował Andronikowi / á ine poprzedał do Thyru / y do inych miast okolicznych. Czego gdi sie istotnie á pewnie dowiedział Oniasz / sthrofował á kárał go słowy / sam wżdy bedac ná mieyscu bespiecznym w Antyochiey przy Dáffniey. Stegoż Menelaus przystapiwszy do Androniká / prośił áby Oniassá zábił. Andronicus gdy przyssedł do Oniassá / przywitawssy á dawssy sobie rece z przysiega / ácz mu był podeyźrzánym / námowił go że wyszedł z onego bespiecznego miescá: tám wnet go zábił / niewsthydzac sie áni sobie ważac spráwiedliwośći. Stey przyczyny / nie tylko Zydowie / ále y ine narody gniewáli sie nań / y zá przykre sobie mieli / ták niesłussna á niesprawiedliwa smierć ták zacnego meżá. A ták gdy sie Krol wroćił z Cilicyiey / przyssli do niego Zydowie z Anthyochiey / á społu y Grekowie: żáłuiac sie przed nim niespráwiedliwey smierći Oniaszowey. Y záfrásował sie ná swym vmysle Antyoch⁹ dla Oniassá / y ták sie skłonił ku miłosierdziu / że też płákał / wspomináiac ná onego Oniassá vmárłego trzeźwość y skromność. Y rospaliwssy sie ná Androniká od gniewu / zwlokssy go z Páwłoki / kazał go wodzić po wssystkim miescie: á ná onymże miescu ná kthorym okrućieństwo nád Oniassem wypełnił kazał onego swietokraydce zbáwić żywotá á ták wział od Páná przysthoyne skaránie.

A gdy sie bárzo wiele swietokraydzthwá sthawáło w kośćiele przez Lisymáchusá / z porády Menelausowey / y gdy sie to rozsławiło / zebrał sie przećiwko Lisymáchowi pospolity gmin / gdy iuż był wiele złotá wyniosł. A gdy tłuszcze nań powstáwáły / pełne gniewu / tedy Lisymáchus wziawssy ksobie około trzech tysiecy zbroynych niecnothliwych ludźi / iał sie bronić mocna reka / máiac Hetmánem nieiákie⁰ tyránná / dobrze á rownie thak w leciech iáko w ssaleństwie podesle⁰. Ale gdy porozumieli ono co przed sie wział Lisymáchus / iedni kámienie / drudzy kije duże porwáli: á niekthorzy popiołem ná Lisymácha miotáli. Y wiele ich było ránnych / á drugich też y pobitych / á wssyscy ini tył podawssy vćiekli: á sámego swietho kraydce przy skárbie kośćielnym zábili. A pothym o one rzeczy ieto práwem przećiwko Meneláusowi czynić. A gdy krol przyssedł do Thyru / doniesli the rzecz do niego trzey meżowie posláni od stárszych. A że iuż przekonywano práwem Menelausá / thedy on obiecał dáć Ptolomeusowi wiele pieniedzy / áby Krolá od dekrethu odwiodł. Tedy Ptolomeus przystapiwssy do Krolá / gdy go obaczył ná iednym miescu á on sie chłodził / y odwiodł go od Decretu: thák że Menelausá one⁰ od wssech win y złodzieystwá wolnym vczynił: ále one nedzniki ktorzy by też wiec byli przed Tátáry rzecz swa prowádzili / osadzono by ie było niewinnemi: te on ná smierć zdał. A ták bárzo pretko niespráwiedliwe karánie podieli / ktorzy o miásto / o lud / y o naczynie kośćiołá boże⁰ rzecz á spráwe prowádzili. Y steyże przyczyny Tyriyczykowie zágniewawssy sie / czego było ku ich pogrzebowi potrzebá / to wssystko hoynie á szczodrobliwie dáli. A Menelaus trwał przed sie ná vrzedzie onym / prze niektorych potentatow á mocnych pánow łákomstwo: pomnażáiac sie we złośći / y w zdrádach przećiwko mieszczánom.

Cap: 5.

Widzenie zbroynych huffow pothykáiacych sie ná powietrzu / Jason omyliwssy sie ná smierći Krolewskiey / Jeruzálem miástá dobył / miesszczány pomordował / nákoniec sam zás vćiekł / y w cudzey ziemi zdechł. Antyochus okrućieństwo nád miesszczány w Jeruzálem czyni / zábiya / łupi / przedawa / y kośćioł wybrał / Judás Máchábeyczyk z swemi ná puszcza wyssedł.



1. Mach: 1. 4. Reg: 7. Isaie. 13.

TEgoż też czásu Antyochus powthore sie gotował iáchać do Egipthu. Y thráfiło sie że we wssystkim mieście Jerozolimskim / widywano przez czterdzieści dni konne po powietrzu y thám y sám biegaiące / ktorzy mieli złote ssáty / y horeża by wiec huffy zbroyne / á bieganie koni porządne / y widywáno ie też że sie potykáli w rec / tákże russánie tarcz / y przytbic bárzo wiele z gołemi mieczmi / widano y rzucánie horeża / y oświetność á blásk złotych zbroy / y wsselákich páncerzow. A ták wssyscy o to prosili / áby to widzenie wyssło ná co dobrego. potikanie

A gdy potym przyssłá wieść fałeszna / żeby Antyochus pożegnał sie z żywemi. Wźiáwssy z sobą Jazon nie mniey thysiacá mężow / z nagłá oborzył sie ná miásthá: ále gdy mieszczánie zbiegli sie ná mury bronić sie / nákoniec dobył miásthá: A Menelaus vciekł ná zámek. Jason záś nie folgował áni przepuszczał w mordowániu mieszczánom swoim: áni sobie thego vważał / miec 'poforcunienie á ssczęście przeciwko swym przyrodnym / nie być gorszey rzeczy: máiąc zá tho że miał z nieprzyiaciół á nie z swych mieszczánow chorągwie á zwycięstwo otrzymáć. A widam pánowánia nie odzierżał / ále ná koniec zdrad swoich hańbe w zysku miał: y záś po wtore z źiemie vciekwssy zássedł do Ammánitei. Ná ostátek ná swe zátrácenie będąc ścisniony od Aretty Kriążeciá Arábskiego / vciekáiąc od miásthá do miásthá / wssyscy sie im mierzyli / iáko wywołánym z źiemie / iáko gwałtownikiem praw / iáko przeklętym / iáko nieprzyiacielem głownym mieszczánow y oyczyzny ták że go áż do Egiptu wypchniono: wiec ten co wielu z ich oyczyzny wygániał / sam też w opcey źiemi zginął á zdechł / zábieżawssy do Lácedemonow iákoby thám był miał miec mieysce bespieczne dla powinowáctwá: á ktory wielu niepogrzebionych pomiątywał / sá też bes optákánia y bes pogrzebu był wyrzucony / nie máiąc pogrzebu áni obce° / áni swych oycow grobu dostał.

1. Mach: 1. Gdy sie ty rzeczy ták stały / dowiedziawßy sie Krol / domniemawał sie / że mieli Zydowie od niego odstáć: y dla tego wyiáchał z Egipthu záostrzonym á okrutnym vmyslem / dobywssy miásthá / kazał żołnierzom bić á mordowáć bez folgi ktoby sie iedno náwinął / thudzież y wdzieráiąc sie do domow áby mordowáli. Bito tedy ták stáre iáko młode / mordowano okrutnie thák niewiásty iáko dziatki / sieczono bez litości ták pánny iáko y dziateczki máte. Iż thež przez trzy dni zupełne / pobito ośmdziesiąt thysiecy / á czterdzieści thysiecy zábrano w niewolą / á niemniey thež rozprzedano. A wiec y ná thym dosyć niebyło: ále iesszcze śmiał thež y wnisć do kościołá / ktory był swietssy niż wssystká źiemiá / máiąc do tego przewodnikiem Menelausá / ktory był wydawcą á zdrayca y praw / y oyczyzny: á swemi sprosnemi á grzesznemi rękámi biorąc naczynie swiete / ktorego ini Krolowie y miástá były nadáły ku ozdobie y ku sławie mieścá / dotykał sie niedostoynie y gwałćił á plugáwił. Ták dálece zássedł był w rozumie Antyochus / że nieobaczał tego / iż dla grzechow ludzi miesskáiących w mieście / ná máły czás rozgniewał sie był Bog: y dla thego przypádła była ná ono mieysce thákа wzgárda / bo gdzieby sie byli ták ciesko grzechi nieobłożyli / tedy nieináczey iáko Heliodorus / ktorego był posłał Seleukus Krol áby złupił skarb kościelny / ták by był y ten Antyochus tudzież skoro przyssedł vbiczowan / y odpędzon od swey śmiátości. Alec Pan nie dlá mieyscá obrał sobie narod: ále owssem mieysce sobie zlubił dla národu. A przethoż y mieysce stáło sie vczesnikiem złego ktore ná lud przyssło: á potym záś stánie sie towarzyssem dobrych rzeczy. A ktore te raz w gniewie Bogá wssechmocnego opuszczone iest / záś potym gdy sie Pan wielki vkoy á zlithuie / będzie wywyssone z wielką sławą.

2. Mach: 4. Tákże on Antiochus wźiawssy z kościołá tysiąc y ośmset grziwien / spiessnie sie záś do Antiochiey náwrocił / máiąc zá tho od wielkiey pichi / że miał po źiemi iáko po morzu żeglowáć / á po morzu sucho iáko po źiemi chodzić / z onego wielkiego podniesienia myśli. Zostáwił tákże y Vrzędniki áby dreczyli lud w Jeruzálem / Filippá rodem z Frigiey / obyczáymi dáleko okrutnieyszego niż ten ktory go postánowił: A w Gárizim lepak Androniká y Menelausá / ktorzy cięższey niż inssy dokuczáli mieszczánom. A gdy sie iuż vdał ná to áby znedzić Zydy / posłał Appoloniussá kriąże nieprzyiacielá ich ze dwiemá y dwudziestą tysiecy / przykázuiąc mu / áby wssystkie co iuż doskonałego wieku zábijał / á niewiásthy y młodzience przedawał. Ktory przyiáchawßy do Jeruzálem / zmyssláiąc iákoby był pokoy / nic nie począł czynić áż do swietá Sobotniego: ále w Sobotę gdy Zydowie swoie swieto swieczili / kazał swoim wźiąć horeża: thedy one wssystkie ktorzy byli ná dziw przyssli / zámordował: á biegáiąc po mieście z zbroynemi / wielką wielkość ludzi pozábijał.

1. Mach: 2. Ale Judás Machábeyczyk / ktory był dziesiątnym / vssedł był ná puszczą / thámże miedzy zwierzęty po gorách z swemi mie-

ſſkał/ á zá pokarm/ ziołka mieli/ aby nie byli vczeſnikí ſplugáwienia inych ludzi.

Cap: 6.

Zá roſtazánim Krolewſkim przymuſſáia Zydy od ſtępowáć zakonu Bożego/ Koſćiol Boży ſprośnie ſplugáwiono. Smierć okrutna dwu niewiaſt kthore były dziatki ſwe dały obrzezáć/ ále to karanie okázuie ſie niebyło takie żeby ie Bog odſtąpił/ ale że ie chćiał tak mieć. Eleázárá ſtarego mecześńſtwo: przetho ij niechćiał ieść ſwinego mieſá.

I. Mach: 1. ALE w krotkim czáſie/ poſłał Krol nieiákiego Antiochenczyká ſtárego/ kthory miał przynukáć Zydy/ áby opuſćili práwá oycowſkie/ á zakonu Bożego áby odſtąpili: á żeby też zgwałćił koſćiol ktory był w Jeruzálem/ á miánował ij koſćiołem Jowiſzá Olimpyſkiego: A w Gárizym zás thák iáko byli ći co ná onym mieſcu mieſſkáli/ Jowiſzá Goſćinnego. A tá wtharczká żtych rzeczy bytá wſſyſtkim nagorſſa y naćieſſſa. Bo koſćiol był peten pſoty y obżárſtwá Pogáńſkiego/ y tych co nieczyſtote z nierzadnicámi płodzili/ á w ſwie thych gmachach nierzadnice dobrowolnie ſie ná tho wydawáły/ wnoſſąc tám te rzeczy ktorych ſie wnoſić nie godziło. Githarz tákież był peten rzeczy nieſłuſſnych/ ktorich zákon zákázował. Ani ſwiat Sobotnich przyſtrzegano/ áni dni vroczyſtych od ſtárſzych poſtánowionych záchowywano/ owa zgołá żaden ſie być Zydem niepowiádał. A wodzono ie bez dzieki á zgorzkim przymuſzeniem w dzień národzenia Krolewſkiego/ ná tho áby Bátwánom offiárowáli. A gdy ſwiećili ſwieto Bachuſá bátwáná/ przynukano ie áby w błuſſczowym wieńcu táńcowáli około niego.

Wyſſedł ieſſcze y wyrok do inych okolicznych miaſt pogáńſkich/ zá podusſczeniem Ptolomeyſkich/ áby też y oni rownym ſpoſobem obchodzili ſie á czynili z Zydy/ żeby ofiárowáli bátwanom: á te ktorzyby niechćieli przyſtháć ná obyczáie Pogáńſkie/ áby zábijáli. Tám iuż iáwnie było widáć mieſka nędze. Oſkárżono też było dwie niewieśćie/ że ony ſyny ſwe dały obrzezáć: ktorym wwieśiwſſy przy pierſiach one dziatki/ obwiodſſy ie iáwnie po mieśćie/ nákoniec ie z muru ſtracono. A drudzy gdy ſie byli do niedálekich iáſkiń zebráli/ y potáiemnie dzień Sobbotni ſwiećili: gdy to ná nie powiedziano przed Philippem/ kazał ie w ogniu ſpálić: przeto że ſie obawáli Zydowie dla zakonu y záchowánia ſwietá/ reká ieden drugiego bronić.

Ale ia proſſe/ tych ktorzy kolwie te kſięgi czytać będą/ áby ſie nieodrażáli á myſli ſobie niepſowáli dla ták przećiwnych przygod: ále niech te rzeczy kthore ſie potráfiły poczytáią/ nie ku zátrácéniu/ ále ſkarániu narodu náſſego. Abowiem/ nie dopuśćić grzeſſnikom przez długi czás ſwey woley pożywáć/ ále tudzież powſſthy przykłádać: tho ieſt wielki znák wielkiego dobrodzieyſtwá. Boć nie iáko inym narodom Pan Bog długo ćierpi á cżeka/ żeby ie gdy dzień ſądny przyidzie/ w zupełności grzechow karał: ták y ſnámi dziáła/ iż gdyby ſie grzechy náſſe ku końcowi ſtoczyli/ áby nas ná then czás karał. Przethoż thež nigdy iśćie od nas miłoſierdzia ſwego nie oddała: ále pokarawſſy przećiwnoſćiámi ludu ſwego/ wżdam go przedſie nieopuſſcża. Ale toſmy powiedzieli krotko ná vpomnień tych ktorzy cżytáią/ iuż zás podźmy do hiſtoryey.

Eleázárowi tedy iednemu z przedniey-ſſych vczelników/ ktory był mężem w leciech podeſſłim/ oblicża pięknego/ rozdárſſy vſtá tkano gwałtownie ſwinie mieſo w gębę á by iadł: ále on/ obieráiąc á chwytáiąc ſie rácżey ſmierći ſławney/ niż żywotá omierzłego/ dobrowolnie ieſćże w przod ſſedł ná męke. A przegladáiąc ſobie coby miáło nań przypáść/ ſkromnie á cierpliwie znoſſąc/ v myſlił nie dopuſſczáć ſie rzeczy nieprzyſtoynych/ dlá záchowánia żywotá. Ci lepak ktorzy przy nim ſtali/ nie dobrą lutoſćią zruſſeni/ dla ſtárey ktorą ſnim mieli przyiáźni/ odwiodſſy go ná ſtronę/ proſili ábj przyniesiono mieſá ktorego mu ſie godziło pożywáć/ áby ták rzkomo iadł/ według roſkázánia krolewſkiego z offiárowánego mieſá: áby wżdam ták od ſmierći był wybáwiony/ á vkázowáli mu the ludzkoſć prze one ſtháre znáiomoſć á przyiáźń. Ale on iak ſam v ſiebie vważáć wieku y ſthároſći ſwoiey poććiwoſć/ y przyrodnego ſłáchectwá ſſedziwoſć/ tudzież y z dziećińſtwá cnotliwe ſwe we wſſyſtkich ſſtukach záchowánie y według vſtaw ſwietego y od Bogá vczynionego zakonu/ Odpowiedział bárzo prętko temi ſłowy: że raćiey wolał śmierć podiąć. Boć záprawdę/ powiedział/ tym latam moim/ nieprzyſtoi zmyſláć: żeby miáło wiele młodzieńcow/ mniemáiąc/ że Eleázár w dziewięć dzieſiąt lat dał ſie náchylić ku żywothowi pogáńſkiemu/ thedy by y oni dla tego mego zmyſlenia/ y dla máłego cżáſu ſkáźitelnego żywotá/ byliby zwiedzieni/ przeco bym háńby y przeklectwá ſſedziwoſći ſwey nábył. Bo ácżbym w tutecżnym żywocie mógł vyść karánia ludzkiego/ ále przedſie ręki wſſechmocnego/ áni żywy/ áni vmárły nie vyde. A tak wżdy ſtátecżnie żywotha ſtrádawſſy/ przyſtoyną rzecż ſwey

będzie

Swinie Leuiti: 11.

Frouer: 3.

1. Teſſa: 5.

Amos. 1.

tan cowały ygo nim w ten cu

I. Mach: 1.

ie

mieniśćie

Stało ſie wielka

ssedziwości vczynie: a zás młodim ludziom przykład wielki á mocny zostáwie / iesliż wiec z chutliwym vmysłem / á mocnie / dla napoważnieyßych y naświetßych práw poczciwa śmierćia zeyde. To skoro wymowił wnet ij ná śmierć wywiedziono. Oni lepak ktorzy go wiedli / á nieco przed tym mieli nád nim litość / potym rozsiedli sie nań vsły ssawßy słowá iego ktore mowił / ktore oni mniemáli żeby on z chetpy á z hárdości mowił. A gdy iuż od bićia práwie vmierał / westchnął / y rzekł: Pánie Boże ktory o wßystkim nie omylnie wieß / ty tho iáwnie wieß / że ia mogąc być od śmierći wybáwiony / cierpie okrutne boleści ná ciele: ale ná duszy dla boiáźni thwoiey / schućia tho rad cierpie. A tak ten Eleázár tym sposobem sszedł z swiátá / nie tylko młodzieńcom / ale y wßystkiemu swemu narodowi pámiątkę śmierći swoiey / ná przykład cnothy y mocności zostáwiáiąc.

Swinie mięso

Cap: 7.

Siedm bráćiey y mátki ich okrutne męki ktore ćierpieli że świniego mięsá ieść nie chćieli / woląc pośći wie vmrzeć niż nád zakon Boży co vczynić.

Swinie mięso

Leuiti: 11.

VKzyträfiło sie tedy że siedm bráćiey pospołu z mátką swą poimano było / y przynukano ie od Krolá áby iedli przećiwko zakonowi świnie mieso / bijąc ie bićzmi y puhámi z bykowiny. Tedy ieden z nich ktory był pierwßy / thák rzekł: Co po nas chceß mieć / ábo czego sie chceß od nas wywiedzieć: wiedz o tym żeśmy rychley gotowi vmrzeć / niżli przestąpić zakon Boży / y oycow nászych. A rozgniewawßy sie krol / roskazał panwie y kotły miedźiane rospálić / ktore gdy wnet rospalono / kazał onemu ktory od inßych mowił vrznąć iezyk / y obłupiwßy mu głowę / kazał mu pálce v nog y v rąk obćiąć / á drudzy bráćia y mátká iego ná to pátrzáli. A gdy iuż ná wßystkim niczemu sie nie godził / kazał ogniá przytożyć / y ießcze dycháiącego smażyć w panwi: w ktorey gdy go długo mężono / drudzy bráćia społu z mátką ieden drugiego nápomináli / áby mocnie vmárli / mowiąc: Pan Bog weyrzy ná prawdę / y będzie z nas miał pocieche / Jáko świádczy Moizeß w piesni swey: że w sługach swoich będzie sie ćiesszył. Statecznie trwały

Deute: 32.

A gdy thák thym sposobem pierwßy vmárł / wiedziono potym drugiego ku posmiewániu: y odárßy mu z głowy skorę y z włosámi / pythali go / ieśliżeby chćiał ieść swinie mieso / pierwey niżliby ná wßystkim ćiele ná każdym cżłonku osobliwie / był męczon. Ale on odpowiedział oycowskim głosem / mowiąc że tego nie vczynie. Przetoż y ten drugi po swym bráćie onęż meki co y pierwßy podiął: á gdy iuż miał práwie skonáć / rzekł thák: Acż ći ty niecnotliwy tu w ninieyßym żywocie nas morduieß: ále Krol wßego swiátá nas zmarłe dla zakonu iego / wzbudźi á wskrzesi ku żywothowi wiecznemu.

Wiará

Pothym sie ná trzećim pasthwili / A gdy mu kazano iezyk wywieść / on ij wnet wytoczył / y ręce smiele wyćiągnął: y z duffánim rzekł: Acż záprawdę to wßyßtko z nieba mam / ále teraz dla zakonu Bożego y tego sobie nic nie waże / bo mam te nádzieie że ie záśie od niego wezme. Ták to smiele vczynił / że thež Krol y wßyscy co przy nim byli / zdziwili sie ták sthátecznemu vmysłowi onego młodzieńcá / thák że sobie męki ważył ták oby nic nie ćierpiał.

Smiele

A gdy y ten ták vmárł / cżwarthego potym takież káthowali: A gdy iuż miał vmrzeć / ták rzekł: Lepiey iest tym ktore ludzie ná śmierć zdáia oczekáwáć they nádzieie od Bogá / że záśie od niego będą wskrzeßeni / áte thobie zmartwywstanie nie będzie ku żywotowi.

A przywiodßy piatego / kátowáli go. Ale on poyrzrzawßy ná Krolá / rzekł: Máiąc moc miedzy ludźmi / ácżkolwiekeś y sam ská żithelny / cżyniß co chceß: Ale nie rozumiey národ náß być od Bogá opußczony / iedno poczekay máło / ogladaß wielką moc iego / ják oć będzie y ćiebie sámego y pothomstwo twoie trapił á męczył.

Poczekay ú

Wiedziono potym ssostego / tákże y ten gdy począł vmieráć / rzekł: Nie myl sie prożnicy / bo myć dla swych niedosthátkow to ćierpiemy / żeśmy zgrzeßyli przećiw Bogu nássemu / y stáły sie też te rzeczy snámi godne podźiwienia. Ale ty nie mniemay byś miał być zá to bes karánia / żeś sie ważył przećiwko Bogu walczyć.

będzieß wo

Jedno mátká ich nád obyczay przedziwná / y miedzy dobremi pámiątki godna / ktora widząc że iey siedm synow iednego dniá zginęło: á wżdam to czystym vmysłem znośiłá dla nádzieie ktorą w Bogu miáłá. Każdego snich nápominálá głosem oycowskim męsko / nápełniona mądrości: y niewieściey myśli męskie serce przydawßy / rzekłá do nich: Nie wiem synowie moi iákoście w żywocie moim stworzeni: bo ánim ia wam duchá y dusse dálá / áni żywotá / ánim też ia każdego z was cżłonkow w sobie spoiłá. Ale záiste Stworzyćiel swiátá ktory

matka

Madre

ieść świnie mięso

zás z miłosierdziem y Duchá przywroći / y żywot / iáko ie wy theraz zá nic maćie y zá niechawaćie dla práw iego.

Anthyochus lepak mniemáiac żeby nim gárdzono/thudzieß y wniwecz obrácáiac głos przymawiáiacych/gdy ießcze namłodßy brát był zostat / tego nie tylko słowy náwodził/ále y przysięgáiac obiecował/że go miał Pánem y bárzo vczćiwym vczynić/ y ie śluby odstąpił oycowskich praw / że go miał mieć sobie zá przyiaćielá/y dáć mu wßytkie potrzeby. Ale gdy młodzieniec żadnym sie sposobem do tego przychylić nie dał / przyzwał sam Krol mátke/á námawiał ia/áby bytá temu młodßemu synowi ku záchowániu. A gdy ia ták wiela namow przywodził do tego/ obiecáłá że miáłá námáwiáć synáswego. Tedy przychyliwßy sie do synámposmiewáiac sie z onego Tyránna okruthnego/rzekłá oycowskim głosem. Synu miły zmiłuy sie nádemna/wieß żem cie dziewięć Mieśiecy w żywocie nosiłá / á piersiámi swemi trzy łátá żywiłá y chowáłá/y dochowáłá cie tych lat. Prosse cie miły synu/ ábyś poyżrzał ná niebo y ná ziemie/y ná wßystkie rzeczy ktore sa ná nich: rozumieyżeżeć te wßytkie rzeczy z niczego Pan Bog vczynił y wßystek narod ludzki: ták sie stánie/że sie niebedzieß bał tego kátha/ ále stawßy sie godnym vczesnikiem bráćiey twoiey/podey mi śmierć/ábych cie z bráty twemi w onym śmiłowániu przyiętá. Ona tego ießcze domáwia/ále młodzieniaßek on rzecze do ká tow: Ná kogoż czekaćie? Wiedzćie żeć ia nie vsłucham przykazánia Krolewskiego/ ále przykazania zakonnego/ktore nam dány iest przez Moizeßá. Ale ty kthorys sie stał wynalesca wßelákiego złego ná Zydy/ nie wydzieß ręki Bożey. Boć my tho iuż dla grzechow nássych cierpiemy. Ráczsie ná nas dlá skáránia nássego Pan Bog náß ná máłi czás rozgniewał: ále zás poiedna sie á pomierzy z służebniki swoimi. Ale ty niecnoćliwy Krolu / á nád wßystki ludzie nayhániebnieyßy złośniku/ niewynoś sie dáremnemi náwzięćámi / rospaliwßy á roziadßy sie ná sługi iego/ bo to wiedzżeś ießcze nie wßedł sadu Wßechmocnego / y wßytkie rzeczy widzącego Páná Bogá. Abowiem bráćia moi pocirpiáwßy teraz nie wielka boleść/ stáli sie pod zakonem żywotá wiecznego: ále ty z rozsądku Bożego / spráwiedliwe hárdości thwey meki cierpieć będzieß. A ia ták iáko y bráćia moi/ duße y ćiáło mo ie wydawam zá oycowski zakon / wzywáiac Páná Bogá/ábym tym rychley raczył być miłośćiw narodowi nássemu / żadam thež y tego/ábyś y ty przez meki y karánia (ktore przyda ná ćie) wyznał że on sam iesth Bogiem. A ná mnie y ná bráćiey moiey/ vkoi sie á przestánie gniew Wßechmocnego Bogá / ktory ná wßystek rod náß spráwiedliwie sie rozlał.

Tedy Krol rospaliwßy sie wielkim gniewem/ nád tym okruthniey niż nád inßemi sie páßtwił/zá zle máiac że sie śniego ták posmiewano. Thákże tedy y then bedac czystym zßedł/we wßem pánu Bogu dufáiac. A ná sámym ostátku po syniech mátká ich bytá zámordowáná. Ale o tych offiárách/y o ták wielkich okrućieństwách/ dosyć sie iuż powiedziáło. Matka za mny

Cap: 8.

Judás Máchábeyczyk prosiwßy Páná Bogá o pomoc/ zwyćięża Nykánorá Hethmáná Pogáństiego wiele kroć/ ale raz ták ná głowe/ że pádło ná iednym bołowisku dwádzieścia y dziewięć thysięcy ludzi/ á tęż Nikánor sam ledwie vćiekßy / ták wnie á ták śnie to sławił/że Zydowie máią Páná Bogá obrońcá.

ALE Judás Máchábeyczyk / y oni co przy nim byli / pokryiomko wchadzáli ná zameczki y zwoławßy ku sobie przyrodne y przyiaćiele / á wźiawßy też y one kthorzy trwáli w wierze Zydowskiey/ zebráli wßystkich do siebie o ßeść tysięcy mężow. Thedy modlili sie Pánu áby weyżrzał ná lud/ ktory od wßystkich był tłoczony/ á żeby sie zlithował nád kośćiołem kthory posspecáli á plugáwili bezbożni ludzie: By sie też śmiłował nád wytrácónym á zniśćżonym miáßtem/ kthore iuż tudzież miáło być z ziemia zrownáne / á żeby thež wysłuchał głosu krwie wołáiacey do niego: żeby sobie thež wźiał ná pámięć okruthne á niesłuśśne mordowánia małych dziáthecżek niewinnych/ y bluźnierstwá ktore przećiwko imieniu iego czyniono/ á żeby sie rozgniewał dla tych rzeczy.

Ale Máchábeus zebrawßy ono woysko/ iuż sie stáwał Pogánom ćießkim/ á niezno śliwym: bo sie był gniew Boży obrocił w miłosierdzie. A zieżdżáiac do zameczkow y miáśteczek nieodpowiednie/palił ie: á mieścá ktore były ku iego potrzebie przystoyne osádziwßy/ nie máło porażek w nieprzyiaćielach czynił: A nawiecey w nocy tákowe wtharczki czynił / á sławá oney mocy iego wßędy słynęłá.

Widzac Ffilip że sie Judás z lekká wzbia á korzeni/ że sie mu przycześtßym fortuni co poczńie/ pisał do Ptholomeusá Stároßty Celesyriyskiego / y Feniciyey / áby dał ráthunek Krolewskim potrzebam. Thedy on co rychley posłał Nikanorá Pátrokle-

1. Mach: 2.

1. Mach: 3.

sowego z przednieyszych przyiaciol / dawszy mu rozmáitego ludu zbroynych niemniey dwudziestu tysiecy / áby wszystek Zydowski narod wygládził / przytaczywszy ku niemu y Gorgiassá męża rycerskiego / y w rzeczach woiennych biegłego. A obiecał iuż był Nikanor Krolowi / iż dań ktora miáłá być daná Rzymiánom / dwá tysiacá grzywien / miał tylko z záprzedánia Zydow zápłácić: á tuż wnet do pomorskich miast posłał / zwoływáiąc Kupce ná kupowánie Zydow / obiecuiąc im że dziewięćdziesiąt niewolnikow miał dáć zá grzywne: nic sie nie ogladáiąc ná pomstę ktora go miáłá potkáć od Wszechmocnego Boga. Judás lepak gdy sie thego dowiedział / oznáymił onym Zydom ktorzy przy nim byli / przyiazd Nykánorow. Tedy niektorzy z nich vlększy sie / niedowierzáiąc Bosskiey sprawiedliwości / vciekáli: á drudzy ieśli im co zbywáło / przedawáli / á społu Páná Bogá prosili / áby ie wyrwał od bezbożnego Nikánorá / ktory ie pierwey záprzedał niż blisko knim przyiáchał / ácz ieśliże nie dla nich / ále wżdam dla testámentu ktory był dan oycom ich / y dla wzywánia swiethego á wielmożnego imienia iego nád námi.

1. Mach: 5. Thedy Máchábeyczyk zwoławszy siedm tysiecy / ktore snim były / prosił áby sie z nieprzyiacioły nieiednáli / áni sie bali mnosthwá nieprzyiaciol niesłusznie przeciwko im ciągnących / ále áby sie mocnie potykáli: máiąc przed oczymá zelżenie ktore sie odnich mieścu swietemu niesłusznie stáło / tudzież thez y krzywde miásthá Jeruzálem z ktorego sie posmiewáli / ieszcze y te krzywde że nam vstáwy nászych stárszych pokázili. Deute: 20. 2. Para: 20. Hiere: 17. Boć / powiedział / oni w zbroi duffáią / tudzież y w smiałości: á my záś w Wszechmocnym Pánie / ktory może y te ktorzy ná nas ciągną / y wszystek swiát w iednym mgnieniu oká / á w iednym skinieniu zgłádzić / swe duffánie pokłádamy. Przywiodł im też ná pámięć y rátunki Bosskie / ktore dodawał oycom ich: iáko pod Sennácheribem sto y ośmdziesiąt y pięć tysiecy zginęło: one thez walke ktora mieli przeciwko Gálathczykom w Bábilonie / iáko gdy iuż k rzeczy przyszło / Mácedończykowie thowárzyssze ich ieli sobą trwożyć / á Zydow tylko sześć thysiecy / porázili stho y dwádzieśćią tysiecy / dla pomocy ktora im znieba była daná / y wiele dobrego zá tho bili wzięli. 4. Reg: 19. Esaiæ. 17. 1. Mach: 7. Tym nápominánim Judowym stáli sie statemi / y gotowemi vmrzeć / dla zakonu Bożego / y dla oyczyzny swey. Tedy on vczynił bráty swe Hetmány w oboim szyku / Simoná / Jozeffá / y Jonáthe / poruczywszy káżdemu wmoc / po tysiacu y po piąci set. Nád tho ieszcze y Esdrás Káplan gdy im czytał ná swietych kriegach / y dawszy známie pomocy Bożey / w pierwszym szyku sam Judás Hethman potkał sie z Nikánorem. A zá pomocą Bogá wszechmogącego / porázili wyżey dziewięć tysiecy ludzi / á wiethszą cześć woyská Nikánorowego od ran zemdloną / przymusili vciekáć. A pobrawszy pieniądze onych co byli przyiáchali ná tho áby ie kupowáli / ze wszech stron ie ścigáli: ále sie záś wrocili godzina przyćisnieni: bo sie tho działo przed Sobbotą: á dla thego nietrwáli długo ná pogoniey: Ale zbroie ich y łupy zebrawszy / obchodzili swiethą Sobbotnie: dziękuiąc á chwaląc páná Bogá / ktory ie wyswobodził onego dniá / początek miłosierdzia Bożego spuszczáiąc ná nie. A po Sobbocie / chorym / y sirotham / y wdowam podzielili łupy: á osthátek sámi miedzy sie rozebrali.

Ggy sie ták thę rzeczy stáły / vczynili pospolitą modlitwę do Bogá miłosiernego / żądáiąc áby iuż do końcá poiednał á pomierzył sie z swemi slugámi: á potym ziednoczywszy sie vderzyli ná te co ná nie walczyli y porázili z strony Timotheuszowey y Báchidowey wyższy nád dwádzieśćią thysiecy ludzi / y dostáli á opánowáli wysokie zamki y ieszcze wiecey korzyści rozdzielili / rowny dział ná chore / y ná siroty / y ná wdowy / á wiec y ná stárssze / vczyniwszy.

A gdy zbroie ich pilnie zebráli / wszystko rozłożyli po mieścách potrzebnych á służnych / á osthátek onych łupow odwieźli do Jeruzálem: á Filárchá ktory był z Thymotheuszem / zábili / męża niecnotliwego / ktory w wielu rzeczach Zydy dręczył. A gdy świecili dzień zwycięstwá w Jeruzálem / onego ktory był drzwi v kościołá swietego podpalił / to iest Kálisteneszá / gdy do iákiegoś domku był vciekł / y zdomem spalili: á ták przystoyna mu zá iego niecnothę zapłátę dáli. A nawietszy złoczyńcá Nikánor: ktory był tysiąc kupcow przywiodł ná skupowánie Zydow / będąc ták skłumiony á poniżony zá pomocą Páńską / od thych ktore sobie miał zá nic / zewłokszy z siebie odzienie sławy / vciekáiąc morzem sposrednym / sámiusthek przyszedł do Anthiochiey / wziąwszy wielką klęskę á porásszkę ná woysku swoim. A ktory był obiecał Rzymiánom zápłácić dań z záprzedánia Zydowskiego / ten teraz łáwnie powiedział / iż Zydowie máią Bogá obrońcą / á przetoż być niedobythe y niezwoiowne / że záchowywáią á náśláduią zakonu ktory im on postánowił.

Zmak 1. Mach: 4.

To sobie kupowac

Sirotom Nume: 31. 1. Reg: 30.

Lupi

Zabili

spalili

1000

Sam tilko

Dan

Cap: 9.

Antio



Antiochus w mieśćie ktore zwano Persepolis zwyćiezony/ od Bogá dla pychy iego hániebna choroba złożony/ áci sie potym Pánu korzył/ przedsie tym nie zdrowie/ ále rychleyssa śmierć sobie ziednał.

Thegoß czásu Anthyochus niepotćiwie sie wrácał z Persiey.
1. Mach: 6. Bo był wiáchał do thego miástá kthore zowa Persepolis/ y kusił sie o kośćioł chcac ij złupić/ á miásto vćisnać: ále gdy sie mnostwo ludzi do horeza porwało/ podać tił musieli iego: ták że sie tráfiło że Antiochus po vćieknieniu nie vććiwie sie wrácał. A gdy przyieżdzał ku Egbathánan/ dowiedział sie co sie z Nikánorem y Timoteussem dziáło.
1. Mach: 5. Rozpaliwssy sie zgniewu/ nádziewał sie że miał krzywde thych przed kthoremi vćiekł z toczyć ná żydy: Y dlá thego kazał tym richley woz swoy pogániáć/ bez przestánku iádac/ że go iuß niebieski sad przynukał/ przeto iż ták hárdzie kazał/ że przyiáchawssy do Jeruzálem/ vczynie ie mogiła grobu Zydowskiego.
2. Para: 16. Ale then kthory wsstornko widzi Pan Bog Jsráelski/ záráził go nieuleczona á niewidoma plaga. Abowiem iáko skoro thych slow dokonał/ zielá go okruthna boleść/ ná wssystkich rzeczách we wnatrz: á záprawde slussnie/ że też on nowozmyslonemi á rozlicznemi mekámi meczył inych wnetrza/ á przedsie nic sie złośći swey niekáiał áni iey przestawał. Ale przedsie y zá thym bedac pychy pełen/ práwie goráiac by ogień z gniewu ná Zydy/ y każac tym richley pospießáć wypełnić przedsiewźiećie: przygodziło sie gdy thák pedem iáchał/ że zwozá spadł/ y potłukł sie bárzo. A ták ten ktoremu sie zdáło że miał burzliwośćiam morskim roskázowáć/ nád ludzki obyczaj wpyche sie podniowßy/ miał zá to że y nawysse gory miał ná wadze ważyć/ theraz poniżony áż do źiemie/ niesion był ná stołku/ iáwna á iásna Boża moc sam wsobie okázuiac: thák iż w ćiele niecnotliwego/ robacy gmeráli/ á iessćże żywego ćiáło z boleśćia y zmekámi opádywáło: ták że też smrodem zgniłośći swey y woysku był ćiężek/ wiec kthory niedawno przed thym mnimiał by łbem niebá dosiegał/ tego teraz żaden od smrodu ścierpieć niemogł. Ták że ta porasska odwiedziony od pychy/ iał kswemu vznániu przychodzić/ plaga Boska vpomniony/ y boleśćia wielka ktora ná káżda godzine w nim roslá. Y gdy iuż y sam swego smrodu zćierpieć niemogł/ iał ták mowić: Przysthoyna á spráwiedliwa iesth rzecz/ być poddánym Bogu/ á śmiertelnemu człowieku/ nie rowno z Bogiem rozumieć. Y modlił sie on złośnik sprosny pánu/ od ktorego iednák niemiał otrzymáć miłosierdzia. A ono miásto/ do kthorego spospiechem iáchał chcac ie z źiemia zrownáć/ y mogiła grobowa vczynić/ theraz chce wolne vczynić. Y Zydy ktore y pogrzebu niebyć godne powiádał/ ále że ie miał wyrzućić ptakom y źwierzetom ku pożárćiu/ tudzieß że ie y z dziatkámi miał wykorzenić/ teraz obiecowałże ie miał rownemi vczynić Athenieńskim ludziom: tákże y

Acto: 12.

1. Mach: 3.

Scierw padal

kośćioł

kosciol swiety ktori pierwey wytupił/ obiecował dáry co lepssemi ozdobić/ y naczynie koscielne rozmnożyć/ nákładj takież ku ofiárám należące/ że miał dáwáć z dochodow swych: nád tho że y Zydem miał być/ y zchodzić wszytke ziemie/ opowiádáiąc możność Bożą. Ale gdyż boleści nieprzesthawały (bo był przyssedł nań sprawiedliwy sąd Boży) rospaczáiąc o sobie/ pisał do Zydow list z prożbámi/ temi słowy.

List

Król y Kriąże Antyochus/ Zydom nálepssym mieszczanom y zdrowia/ y mienia/ y szczęścia dobre° sprzyáis. Jesli sie y sámi/ y synowie wássy dobrze máćie/ á wodzili sie wam ná wssem w edle woley wássey/ wdzięcznismy tego y Bog[illegible] dziękuiemy. Ja teraz złożony niemocą/ ná was przedsie tássáwie pámiętam/ gdym sie wrocił z Perskich mieysc/ wpadłem w ciesską chorobę/ zdáło mi sie być potrzebno/ ábym rádził á sthárał sie o pospolity vżytek: nie rospáczáiąc/ á owssem wielką nádzieie máiąc/ że stey niemocy powstáne. Ale przegladáiąc że y oćiec moy/ ná one czássy gdy w thych przerzeczonych kráinach wodził woysko/ posthánowił był kto po nim miał być Krolem/ iż iesliby co przeciwnego przypádło/ ábo co trudnego powiádano/ wiedząc ći co byli w kráinach komuby spráwá dobra pospolithego bytá zosthawiona/ nie trwożyli sie. Ktemu też/ żem bacżył pogranicżne Pány wssysthkie y sąsiády że iedno czássu pátrzą/ czekáiąc końcá: stych przyczyn náznáczyłem Krolem po sobie Antyochussá synà mego/ ktoregom często kroć ieżdżąc do zwierzchnich Krolestw/ wielu z was zálecał/ y theraz pisátem do niego to co niżey sie pisse. A ták prożę y żądam was/ pámiethąiąc ná dobrodzieystwá thák iáwne iáko y osobliwe/ áby każdy z was záchował wiárę przeciwko mnie y synowi memu. Bo mam to duffánie o nim/ że sie będzie vkłádnie á ludzkie spráwował/ y náśládował w tym woley moiey/ á że sie swámi spospolituie. Potym thák on mordyrz y bluźnierz/ będąc ták źle skarány/ á iáko pierwey ine czestował/ w cudzey ziemi miedzy gorámi/ mizerną smiercią skończył żywotá. Thedy Filip ten co snim był zrosł/ pochował ciáło: á boiąc sie synà Antyochusowe°/ viáchał do Ptolomeussá Ffilometorá do Egiptu.

Dan: 8.

To tobie

Ypewm chtopi

Cap: 10.

Judás y miástá Jeruzalem dobył/ y kosciol wyczyścił/ y offiáry znowił. Antyochus syn po oycu Krolu/ Ptolomeussá otruto/ Gorgiassá Hetmánem vczynono/ ktory Zydy często gábał/ Zydowie dzielnie á slawnie pogány porażáią.

Ale Máchábeyczyk/ y ći co przy nim byli/ zá pomocą Bożą/ kosciol y miásto Jeruzálem wzięwszy/ ołtárze ktorych byli obcy po vlicach nábudowáli/ ták że y bożnice zborzył. A oczyściwssy kosciol/ iny ołtarz vczynili: y skrzesawssy z krzemienią ogień/ offiárowáli zupełne offiáry po dwu lat/ ták że y wonny zápal/ y kágańce/ y chleby wykłádánia/ położyli. A te rzeczy vczyniwssy/ porzućiwssy sie ná ziemi/ prosili Páná/ áby iuż wiecey nie wpádáli w ták owe złe przygody: á ieśkby kiedy zgrzessyli/ á by byli cżęsey á táskáwiey karáni/ á nie byli dáni grubym pogáńskim narodom/ y bluźniącym ludziam.

1. Mach: 4.

Exodi. 20.

ołtarz odn

A trafito sie tegoż dniá/ kthorego od cudzorodakow Kosciol był splugáwiony/ w tenże był oczyszcony/ w piąty á w dwudziesty dzien Miesiąca/ ktory zową Kasleu. A z weselim swiecili przez ośm dni/ ná kształt swietá Kuczek: wspomináiąc że przed mátym czásem/ dzień vroczysty Kuczek/ po górach y po iáskiniach by bestyie iákie obchodzili. A dla thegoż rozgi zielone Oliwne y Pálmowe nánosili onemu/ kthory im rácżył zdárzyć oczyszczenie Kosciołá swego. Potym wyrzekli á skazáli pospolitym przykázánim y wyrokiem/ wssemu narodowi Zydowskiemu/ ná każdy rok áby obchodzili swiętem te dni. Ale Antyochá ktorego zwano Slácheicem/ że zbiegł z swiáthá thák sie miáło.

2. Mach: 4.

1. Mach: 6.

2. Mach: 9.

Teraz zásie o Eupátorze synie Anthyochá Bezbożnego/ co sie działo ná woynach zá niego/ będziem powiádáć skracáiąc. Ten w wiązawssy sie w krolestwo/ postánowił ná vrzędziech Krolestwá swego/ Lisyassá nieiákiego Fenickiego y Syryskiego hetmáná rycerstwá. Abowiem Ptolomeus ktore° zwano Macer/ postánowił był dzieżeć sie w spráwiedliwości przeciwko Zydom/ á zwłaszcżá dla krzywdy ktora sie im działá/ y obchodzić sie snimi spokoynie. Ale przeterzecż będąc oskárżony od przyiaciół v Eupátorá/ y gdy go często kroć zdradzieckim potykano/ sthad że Krolestwo Cyprskie kthorego mu był zwierzył Filometor/ opuścił/ y gdy go było wzięto do Antyochussá Sláchcicá/ też y od te° był odstał: dla thego od trucizny vmárł.

otruto go

Gorgiás lepak będąc sprawcą kráin/ przyiawssy k sobie obcych ludzi/ bárzo często walczył ná Zydy. Ale Zydowie kthorzy trzymáli co skrzeżnieysse zamki/ wypędzone z Jeruzálem przyimowáli/ y ważyli sie walczyć. A owi ktorzy byli z Máchábeyczykiem/ prożąc Páná Bogá w modlitwach/ áby im rácżył być pomocnikiem/ oborzyli

1. Mach: 5.

sie

sie y vderzyli ná twierdze Idumeyskie: y ná siłuiąc wielką moc á / mieyscá otrzymáli / ktorzy sie im zástáwiáli pobili / á wszystkich w obec nie mniey dwádzieśćiá tysiecy pomordowáli. Niektorzy máiąc wszystek stroy ná odpieránie / vćiekli ná dwie wieże bárzo obronne. Tedy Máchábeus zostáwiwszy Symoná / Jozephá / y Zácheussá ku dobywániu ich / y tych ktorzy przy nich byli bárzo wiele / sam sie obroćił do ćiesskich y potrzebnieyszych walk. Ći tedy ktorzy z Symonem byli / chućia mienia zwiedzieni / dáli sie námowić niektorym stych co ná wieżach byli / y wziawszy siedmdziesiąt tysiecy pieniędzy / dopuścili niektorym vćiec. Gdy to co sie stáło powiedziano było Máchábeuszowi / zebrawszy Przełożone ludu / żáłował sie ná nie że oni zá pieniądze brácia przedáli: wypuściwszy nieprzyiaćioły ich. A przekonawszy ie o zdradziectwo / pobił ie / á wnet onych dwu wież dobył. A gdy thák zbroyna ręká wszystko fortunnie spráwował / ná dwu twierdzach wiecey niż dwádzieśćiá tysiecy pozábijał:

1. Mach: 5.
2. Mach: 8.

A Tymotheus / ktorego pierwey byli Zydowie porázili / zebrawszy woysko z obcego ludu / a konne zgromádziwszy z Azyey / przyćiągnął / iákoby miał moc á obronną rękę dobyć żydowstwá. Ale Máchábeus y ći co

2. Mach: 11.

przy nim byli / gdy on do nich ćiągnął / modlili sie Pánu / posypawszy głowę prochem / á biodrá przepásawszy włosieńmi / vpadwszy v spodku oltarzowego / áby im był miłośćiw / á nieprzyiaćielom ich był nieprzyiaćielem / y przećiwnikom przećiwnym / thák iáko zakon opiewa. Także potym po modlitwie wziąwszy horeża / opodal z miástá wystąpiwszy / będąc iuż blisko nieprzyiaćielá / zástáwili sie. A iáko skoro słońce ieło weschodzić / stoczyli bitwę: owo ći máiąc zástępcę obiecuiącego zwyćięstwá y pofortunienia z mocą Páná Bogá / á oni smiátość á serce zá Hetmáná mieli. Ale gdy gwałtowna bitwá była / vkazało sie nieprzyiaćielom z nieba pięć mężow ná koniách / z vzdá mi złotemi ozdobny / przewodzące Zydy: z ktorych dwá / Máchábeuszá miedzy sobá mieli / á zábezpieczáiąc go zbroią swą / we zdrowiu zá chowywáli / á zás ná nieprzyiaćioły horeża y pioruny wypuszczáli / przeco y z slepoty pomieszáni / y nápełnieni strwożenia / pádáli. Y zábito ich ná ten czás dwádzieśćiá tysiecy y pięć set / á konnych sześć set. A Thymoteus vćiekł ná Gázárę zameczek obronny / ná ktorym był stároszta Chereás.

Hiere: 17
2. Para: 32.
4. Reg: 6.
2. Mach: 3 & 11.
3. Macha.

Ale Máchábeus y ći co przy nim byli / z rádośći leżeli koło onego zameczku cztery dni. A ći co w nim byli / tusząc sobie o pewność zameczku / przezliś złorzeczyli / y do rzucáli słowy nieprzystoynemi. Ale gdy piąty dzień nástáwał / dwádzieśćiá młodzieńcow z tych ktorzy byli z Máchábeuszem / rozpaliwszy sie z gniewu dla bluźnierstwá / męsko á śmiele przybiegli do muru / á z okrutnym sercem idąc / dárli sie ná mur: muż też takież y drudzy bieżawszy / wieże y bramy ieli podpaláć / także one bluźnierze żywo palić. Ták tedy vstáwiczne dwa dni dobywáiąc twierdzej á burząc / nálazwszy Tymoteuszá / ktory sie ná iednym táynym mieyscu táił: zámordowáli / y brátá też ieo Chereasá / y Apollofánę / zábili. Co spráwiwszy z pieśniámi y z chwałámi błogosłáwili Páná ktory ták wielkie rzeczy vczynił z ludem Izráelskim á że im dał tákowe zwyćięstwo.

Cap: 11.

Máchábeus okrutnego Lisyasá wielkie woysko poráził / zá pomocą iezdnego ktorego mu z nieba było posłano / Lisiąs potym pokoy z Zydy czyni / Wypisuie listy posłane do Zydow od Lisyasá / od Anthyochá y od Rzymiánow.

Ale po małym czásie / Lisyąs vrzędnik Krolewski / y krewny / Przełożony nád spráwámi / ćiesko tho znoszac co sie mu było przygodziło: zebrawszy ośmdziesiąt thysiecy drabow / y konne wszystkie ćiągnął ná Zydy / zá to máiąc / że miał miástá dobywszy osádzić pogány / á kosćioł wytupić ku pożythku swemu / iáko z inemi bożnicámi Pogáńskiemi vczynił / á kthemu że to kápłáństwo miał mieć kupne ná każdy rok: nierozważáiąc mocy Boskiey / ále wychełznawszy á rospuściwszy myśl / duffał w swych zastępiech pieszych / y w vyśiecach konnych / y w ośmidziesiąth Słoniach. Ućiągnawszy tedy do ziemie Zydowskiey / á przyieżdżáiąc ku Bethsurze / ktore było w ćiásnym mieścu / od Jeruzálem ná pięćioro stáiánia / tak dobywáć onego miástá.

2. Mach: 10.
Ioan: 10.
Isaie. 36.

Co gdy Máchábeus y ći co przy nim byli doználi / że dobywáia thego miástá / z płáczem y łzámi prosili Páná Bogá / y wszystek gmin pospolity snimi / żeby raczył zesłáć Angiołá dobrego ku wyswobodzeniu ludu Izráelskiego. A sam napierwey Máchábeus porwawszy zbroie / ine wnet nápominał áby sie snim pospołu wydáli w niebespieczność / á rátowáli brácieу swoiey. A gdy thák społu z chutliwym vmysłem wychodzili z Jeruzálę / vkazał sie iezny przed nimi iádąc w białey / w złotey zbroi / obracáiąc w rękę horeże. Thedy wszystcy społu chwalili Páná Bogá miłosiernego / á práwie zmogli ná myślách: niethylko sie

2. Mach: 10.
2. Mach: 8. & 10.
2. Macha.

gotowi

gotowi przebyjáć sie przez ludzie/ ále przez na sroſſe beſtie/ y przez zelázne mury. Szli tedy ochotnie/ máiac iuż z niebá pomocniká/ y láskáwego ná sie Páná Bogá. Thedy oborzywſſy sie ná nie przyiácioły iáko Lwi: porázili ich tuż iedēnaśćie tyſiecy drabow/ a konnych tyſiac y ieść ſet: á wſſyſtcy ći ini vcieklí/ á wiecey ich rannych nágo sie vm kneło. A wiec y ſam Liſias nieuczćiwie vciekſſy/ vſſedł. A iż wżdy sie czuł/ ſam y ſiebie ſwe vrwánie a vmnieyſſenie vważáiac wyrozumiewáiac też nie zwyćiężne być Zydy/ ktorzy sie ná moc Bogá wſſechmocnego ſpuſſczáia/ poſłał do nich: y obiecał sie ná wſſyſtko pozwolić/ coby było spráwiedliwo/ y Krolá do thego przywieść áby im był przyiácielem. Przychylił sie Máchábeus ku prożbam Liſiaſſowym/ ná wſſem pożytkowi rádzac: A cokolwiek Máchábeus piſał Liſiaſſowi o Zydźiech/ tego też y Krol pozwolił. Bo był nápiſał Liſias liſt do Zydow w te ſłowá. Liſias ludu Zydowſkiemu/ pozdrowienie. Jan y Abeſſalom ći ktorycheśćie byli poſłáli/ oddawſzy nam piſánie/ żadáli ábym tho wſſyſtko wypełnił cośćie nam przez nie oznaymowáli. A ták cokolwiek mogło sie do Krolá donieść/ tom mu wſzytko przełożył/ á on czego rzecz pozwalałá/ tego dozwolił. Przethoż ieſli wiec we wſſech ſpráwách wiáre záchowácie/ ia ná pothym bede sie ſtárał bym wam był przyczyną wſſego dobrá. A o inſſych rzeczách/ dałem poruczeńſtwo ná káżde ſłowo y tym wáſſym/ y owym kthorzy od mnie ſą poſłáni/ áby sie ſwámi námowili. Stym sie mieyćie dobrze. Roku ſetnego/ czterdzieſthego y oſmego/ mieſiacá Czerwcá/ dniá dwudźieſtego y czwártego.

A liſth Krolewſki tho wſobie zámykał. Krol Antyochus/ Liſiaſſowi brátu pozdrowienie. Gdyż oćiec náß wżiet ieſt miedzy Bogi/ my chcąc áby ći co w Krolestwie náſſym ſą/ bez wſſelákiey trwogi żyli/ á ſwych rzeczy byli pilni/ żeſmy záſłychneli iż Zydowie nieprzyzwolili oycu memu/ żeby ſie mieli wdáć w obrzędy Greckie/ ále że chćieli ſwoy zakon trzymać/ y ſtądże też żądáia od nas áby im dopuſczono żyć według ich zakonu. A ták my też chcąc żeby y then też narod był w pokoiu/ rozbieráiac to táke ſmy ſkazáli/ áby im koſćiol był przywrocony/ á oni áby ſie rządzili podług zwyczáiu ſwych przodkow. Dobrze tedy vczyniż/ ieſli poſließ do nich/ á daß im práwa rękę: á by oni poznawſſy wolá náſſe/ byli dobrey myſli/ á ſtháráli ſie y byli pilni pożytkow ſwych.

A do Zydow záſie Krolewſki liſt táki był. Krol Antiochus Senatowi Zydowſkiemu y inym Zydom/ pozdrowienie. Jeſli ſie ná zdrowiu dobrze mácie/ ieſteśćie thymi iákiemi was mieć chcemy: ále y my thez dobrze ſie mamy. Wſtąpił przed nas Menelaus/ powiádáiąc/ żeby niekthorzy zwas chćieli wſtąpić do ſwych kthorzy ſą v nas. A ták my thym kthorzy idą ſpołu knam ná dzień trzydzieſty mieſiacá Krántyká/ tho ieſt/ Kwietniá/ dawamy gleyt beſpieczeńſthwá/ żeby pożywáli pokármow Zydowſkich/ y praw ſwoich/ ták iáko y pierwey. A żeby żaden ſnich żadney przykory nie cierpiał dla tych rzeczy ktoreſie z niewiádomoſći działy. Poſłáliſmi thez Menelausá do was/ áby ſie ſwámi rozmowił. Mieyćie ſie z tym dobrze. Roku ſetnego/ czterdzieſtego y oſmego/ Kwietniá w dzień pietnaſty.

Poſłáli też y Rzymiánie liſt/ w te ſłowá. Quintus Memmius/ y Titus Mánilius/ Legatowie Rzymſcy/ ludu Zydowſkiemu zdrowia. Te wſſyſtkie rzeczy ktorych wam pozwolił Liſias przyrodny Krolewſki/ y myſmy też pozwolili. A o tych rzeczach ktore máią być ná Krolá włożone/ corychley przyſlićie kogo/ pilniey ſie miedzy ſobą námowiwſſy: ábyſmy ſkázáli/ ták iáko wam przyſłoi. Bo my ná ten czás wyprawiamy ſie do Antiochiey: y przethoż z pośpiechem odpiſuiemy/ ábyſmy też mogli wiedzieć/ co zá wola thez ieſt wáſzá. Mieyćieſie dobrze. Roku ſetnego/ czterdzieſthego y oſmego/ pietnaſtego dniá Kwietniá.

Cap: 12.

Judás z ludem ſwym za pomocą Boża/ fortunnie bowie przeciwko Joppitam/ Jamnitam/ Arábum Káſpitam/ y Ephronitam/ y przeciwko Tymotheuſſowi ktory był z wielkim woyſkiem. Judás zá grzechy vmárłych ludźi offiáry dáie.

Thákowe namowy gdy ſie ſtáły/ Liſiás iáchał do Krolá/ á Zydowie też pilni byli rol. Ale ći ktorzy byli zoſtáli/ Timotheus y Apollonius ſyn Genneow/ tudzież y Hieronim/ y Demoffon/ procz tych thez y Nikánor Kniąże z Cipru/ niedopuśćili im być w vćiſſeniu y w pokoiu. Záś też Joppitowie táką niecnotę zbroili. Proſili byli Zydow z ktoremi mieſſkáli/ áby ſnimi wſtąpili w todki/ ktorych byli ná gotowáli/ z żonámi/ y z ſyny/ iáko ći mie dzy ktoremi zdáło ſie by niebyło żadney nieprzyiáźni. A ták według poſpolithego wyroku miáſtá/ gdy y ſámi przyzwolili/ á nic podeyrzánego o pokoiu niemieli: gdy iuż ná głębia záiáchali/ vtopili ich o dwieśćie. Ktorego okrućieńſtwá ná ſwoy narod gdy

sie Judás dowiedział / przykazał mężom tym co przy nim byli / y wezwawszy ná pomoc sprawiedliwego sędziego Bogá / przyciągnął przeciwko zábijáczom swey brácieý / y spalił dom y po[illegible] u wnocy / thudzież y todzie: ále owe co z ogniá vćiekáli / mieczem pozábijał. A gdy to ták sprawił / odiáchał precz iákoby sie zás miał wrocić / y wszystkie Jopithy wykorzenić. Ale gdy sie dowiedział że y ći co mieszkáli w Jámniey / chćieli tymże sposobem vczynić Zydom tym kthorzy snimi mieszkáli: ziáchał thez y ná Jámnity y przypadł wnocy / y także port y z łodziámi zápalił: ták iż sie ogień rozwiecał y vkázował áż w Jeruzálem / przez dwieśćie stáiánia y czterdzieści. Stąd gdy odćiągnęli nádziewięć stáiani / y ćiągnęli droga ku Timoteussowi / podkáło sie snim Arábczykow pięć tysięcy mężow / á konnych pięć set. A gdy gwałtowna bitwá była / á zá pomocą Bożą fortunnie sie im wiodło / on ostátek Arábczykow zwyćiężony / żądáli od Judy áby snimi przymierze vczynił: obiecuiąc że mu mieli postąpić páństwy / y w inych rzeczách być vżytecznemi. Tedy Judás mniemáiąc ie prawdziwie w wielu rzeczách być pożytecżne / obiecał im pokoy: y dawszy sobie ręce / rozeszli sie do domow swoich.

Náiáchał też zás y obległ iedno miástho obronne / dobrze mostámi y mury opátrzone / w ktorym mieszkáło mnostwo ludzi rozmáitych / ktore zwano Káspin. Ale ći co sie w mieśćie zámknęli / dufáiąc w mocne mury / y dostátku spiże / osłábiále sobie poczynáli / wyzywáiąc sprosnem táianiem Jude / y bluźniąc / á mowiąc tákowe rzeczy kthore nie przystáły. Tedy Máchábeyczyk wezwawszy ná pomoc wielkiego Kriażećiá wszego swiátá / ktory bes táránow y bes strzelby czásu Jozue rozwálił Jerycho / przypuśćił mocno k ssturmowi: y dobywszy miástha zá wolą Páńską / bes liczby wiele ludzi pobił: ták że też przyległe iezioro ssyrokie ná dwo ie stáiánie / zdáło sie że optywáło krwią ludzką.

Odćiągnawszy stąd iáko ná siedm seth y pięćdziesiąt stáienia / przyćiągnęli do Cháraká / do onych Zydow ktore nazywáia Tybiyáneyscy: ále nie zástáli Thymotheussa w onych mieścach: thákże nic niesprawiwszy zás sie wrocił / osádziwszy drahy iedno mieśce bárzo mocne. A Dosytheus zás y Sosypáter / ktorzy byli Hetmány przy Judzie / zámordowáli ludzie ktore był osádził Thymoteus ná iednym zámeczku / około dziesięć tysięcy. Ale Judás zbykowawszy około siebie sześć tysięcy / y rozsádziwszy huffki / ćiągnął przeciwko Tymotheussowi / ktory miał z sobą dwádzieśćiá tysięcy pieszych / á konnych dwá tysiące y pięć set. Dowiedziawszy sie o nádiachániu Judowym Tymotheus / odesłał naprzod niewiásty y dźieći / y ine potrzeby ná zameczek / ktory názywáią Kárnion / bo był niedobythy / y dla ćiásnych mieysc trudnego przystępu. A gdy sie pierwszy huff Zydowski vkázał / przypadł strách ná nieprzyiaćioł / z obecnośći á przytomnośći Bożey / kthory ná wszystki rzeczy pátrzał / y ieli vciekáć ieden od drugiego / thák iż wiecey od swych byli porażeni / y od mieczow swoich byli zemdleni. A Judás też tym gwałtowniey docierał / zábijáiąc one przeklęte pogány / y poráził ich tám thrzydzieści tysięcy mężow. A sam Thymoteus napadł był ná huffy Dositheussowe y Sosypátrowe: y prosił vśilnemi prozbámi / áby go żywo zostáwiono / powiadáiąc że miał bárzo wiele oycow Zydowskich / y brácieý / ktorzyby też dla iego śmierći zemrzeć musieli. A gdy zá slubił / że ie miał puścić wolno podług vmowy / puścili go żywo dla zachowánia zdrowia swey brácieý.

Wrocił sie tedy Judás od Kárnion / porázawszy dwádzieśćią y pięć tysięcy. Po tey porażce / russył sie z woskiem ku Effron miástu obronne / w ktorym bárzo wiele ludźi rozmáitych mieszkáło: gdzie duży młodzieńcj ná murzech stoiąc bárzo czyśćie bronili: wthymże thez mieyście było sthrzelby bárzo wiele / y horeża gotowego dostátek / ále gdy wzywáli Bogá Wszechmocnego / kthory moca swą śiły nieprzyiaćielskie támie / dobyli á dostáli miásthá / dostawszy onych co w miescie byli / o dwádzieśćią y pięć tysięcy pobili. Stąd odćiągnęli do miásta Szżytow kthore było od Jeruzálem ná sześć set sthádeni. A gdy sámi oni Zydowie kthorzy byli w mieśćie Szżythow o thym swiádczyli / że snimi w dobrey woley mieszkáli / thez y czásu nieszczęśćia że sie táskáwie snimi obchodźili: podźiękowawszy im / y vpomniawszy áby y nápotym táskáwi byli ná rod ich / przyssli do Jeruzálem gdy násthawał dzień vroczysty Tegodniow.

A gdi było po Swiatkach / rußyli sie przeciwko Gorgiassowi Sthároście Idumeyskiemu. A wyssedł był we trzech tysiecy drabow / á ze czterzem seth konnych. Gdy sie iuż potkáli / trásiło sie że troche Zydow vpádło. Tedy Dozytheus nieiáki iezdny z Bácenoris / maż mocny / vchwyćił był Gorgiassá: á gdy go chćiał ták poimáć żywo / ieden iezdziec z Thrácyey oborzył sie nań / y vćiął mu rámie: Thákże Gorgiás vciekł do Máresá. A owi zás ktorzy byli z Hezdryn / gdy przydłuższym walcząc iuż sie zmordowáli / wołał Judás ná pomoc Páná Bogá

á żeby

Iudic: 7. 4. Reg: 14. 2. Para: 20.

1. Mach: 5.

2. Mach: 10.

a żeby był y wodzem oney bitwy: záczáwszy głosem oycowskim / á piosnki swe zákrzyknawszy / strách przywiodł ná woienniki Gorgiaszá / ták iż vćiekáli. vtekały

Tedy Judás / zwoławszy zás woysko / przyćiągnął do miástá Odollám: A gdy sio dmy dzień nádchodźił / oczyśćiwszy sie według obyczáiu / ná onymże mieyscu Sobbothe świećili: Ná záiutrz przyśłedł Judás z swoimi / chcąc zebráć ćiáłá pobitych / y pochowáć w grobiech oycowskich z oycy ich. 2. Mach: 12. Deute: 7. Iosue. 7. Tedy náleźli pod sukniámi onych zábitbych nieco z podárzá bálwáńskiego / ktore były w Jámniey / ktorych Zydom bronił Zakon: A ták wszystkim sie iáwnie okazáło / że dla tey przyczyny byli pobići. A ták wszyscy chwáli li sprawiedliwy Sąd Boży / ktory rzeczy tá ienne / vczynił iáwne. Tákże obroćiwszy sie na modlitwy / prosili oto / áby ten występek ktory sie był stał / dán był w zápámiętánie. Ale naymocnieyszy Judás / nápominał lud áby sie bes grzechu záchowáli / ná oko swe bacząc / co sie státo tym dla grzechu / ktorzy byli pobići. Tedy złożywszy dwánaśćie tysiecy grzywien srebra / posłał ie do Jeruzálem: áby tám offiárowano zá grzechy vmárłych ofiárę dobrze y pobożnie o zmartwychwstániu trzymáiąc. Bo by był nie miał nádzieie / żeby oni co byli pobići mieli zmarthwe wstáć / zbyteczna y daremna by sie rzecz widziáłá / prosić Bogá zá vmárłe. Tudzież też obacząt / iż ći ktho rzy z pobożnośći vmieráią / máią odłożona co nálepsza táłke. A ták swieta y zbáwienna iest myśl / modlić sie zá vmárłe / áby im były obpuszczone grzechy. Za vmarłe Za pobite prosić y ofiary czynić

Cap: 13.

Przyiáchawszy Antyochus Krol kázał zábić Menelausá Zydowinę / potym z wielkim woystkiem walcząc ná Zydy / raz y drugi zwyćiężony / gdy iuż wielu z woystá swego vtrácił / musiał przymierze á pokoy z Zydy vczynić.

1. Mach: 6. Roku setnego / czterdziesthego y dziewiątego / dowiedział sie Judás iż Antyochus Eupator ćiągnął z wielkim woyskiē ná przećiwko ziemi Zydowskiey / y przy nim Lisyaß Vrzędnik / máiąc z sobą drabow stho y dziesięć thysięcy / á konnych pięć tysięcy / y dwá y dwádzieścią Sloniow / wozow też z sierpámi trzy stá. Snimi sie też spiknął Menelaus / á ten ná wielkiey o mylności prosił Antyochusá / nie o wyswobodzenie swey oyczyzny / ále máiąc nádzieie żeby go miał postánowić ná Przełożeństwie: Ale Krol nád krolmi / wzbudził vmysł Antyochow ná grześniká: Bo gdy wtożył w vcho Krolowi Lisyaß / powiádáiąc że then iest przyczyna wszego złego / kázał go / iáko oni obyczáy máią / poimawszy / ná onymże mieyscu zábić. A był ná onym mieścu wieżá wysoka ná pięćdziesiąt łokći / ktora miáłá zewssąd około siebie kupy popiołu sthey było powźrzenie nádoł bárzo przykre: Steyże tedy wieże kázał ná on popioł onego swiethokraydcę zrzućić / áno go wszyscy popychaią co rychley ná śmierć. Tákże tym prawem Menelaus ktory był zakonu prze stępca trafiło sie że zginął / áni był pogrzebion w ziemi. A záprawdę sprawiedliwie bo iż wiele sie rzeczy przećiwko Ołtarzowi Bożemu dopuszczał / ktorego ogień y popioł był swiety: tedy też sam ná śmierć w popiele był zdan.

2: Mach. 4. Zabić - Wieża

Ale Krol nie ochłznána rozumem mysła ćiągnąć przedsie / chcąc sie gorszym vkázáć Zydom niż był oćiec iego. Czego sie Judás dowiedziawszy / przykazał wszytkiemu ludu / áby we dnie y wnocy wzywáli Páná Bogá / áby ráczył ták iáko inedy záwżdy / ták y teraz swym dopomoc: iáko te ktho rzy sie obáwáli by nie byli zbáwieni zakonu oycowskie° / y kośćiołá swiete° / tudzież by nie dopuśćił być zás poddánym bluźniercom / ludu ktory sobie záledwie trosske odetchnął. A gdy ták wszyscy pospołu czynili / że prosili Páná Bogá o miłosierdzie z płáczem / y z posty / vstáwićznie przez trzy dni ná ziemi leżąc / nápomionął ie Judás áby sie gotowáli. A sam był z stárszemi postánowił / pierwey niżby Krol wtárgnął z woyskiem do ziemie Zydowskiey / y miástá dobył wyćiągnąć / á Sadu Boskiemu poruczyć skończenie rzeczy.

2. Mach: 10. Pani Bog parvcz

Poruczywszy tedy wszystko wmoc wszechmocnego Bogá Stworcy wszytkiego swiátá / nápomionął swoie / áby sie mężnie potykáli / dla zakonu / kośćiołá / miástá / y oyczyzny swey / áby áż do gárdł swych stáli: y potoż był sie obozem y miástá Modyn. A potym dawszy swoim hásło / Zwyćieństwo Boże / obrawszy co mocnieysse młodzieńce / oborzył sie wnocy ná dwor Krolewski: tedy poráził w obozie cztérnaśćie tysięcy mężow / y Słoniá co nawiećszego y z onemi co ná nim byli: y nákármił strachu wielkiego y zámieszánia obozu nieprzyiaćielskiy / á sprawiwszy te rzecz ták fortunnie / odesłł záśie. A to sie státo ná ten czás gdy odniewáło / zá pomoca záśćzycenia y obrony Bożey. Ale Krol trosske iedno zákusiwszy śmiáłości Zydowskiey / fortelem mieścá nieprzystępne á trudne osiádáć: y ćiągnął do Bethsury miástá gdzie były twierdza Zydowska obronna: ále y tám go odpędzano / y thám szwánkował / y tám go vrywano. A onymi ktho rzy

14 tysięcy Zoł 1. Mach: 6.

2. Mach: 11. dobrze

w mieście byli Judás wßyſtkich potrzeb doſytał. Ale Rodochus nieiáki z woyſká Żydowſkiego/ ten był wypowiedział nieprzyiacielom táiemnice ich/ ktorego ßukáiąc pilno/ náleziono y wſádzono.

Krol potym Eupátor miał rokkoß z onemi ktorzy byli w Bethſurze/ y vczynił ſnimi przymierze: y odiáchał precz/ zwiodł bitwę z Judą/ y był zwyćiężony. Ale iáko 1. Mach: 6.
ſkoro ſie dowiedział że ſie odſtrzelił od niego y zprzećiwił ſie mu Philip/ ktorego był zoſtáwił w Antiochiey áby ią rządził/ vpádłá mu myſl/ modląc ſie Żydom/ poddał ſie im/ y przyſiągł ná wßyſtko co ſie zdáło być ſprawiedliwego: á poiednawſſy ſie/ offiárował offiárę/ vććił kośćioł/ y dáry do niego dał: Jude obłápił/ y vczynił go wodzem y Xiążećiem od Ptolomáidy/ áż do Gerrenow. Ale gdy przyiáchał do Ptolomáidy/ ćieſſko było Ptolomeyſkim mießćżánom tákowe ſtłoczenie przyiacielſtwá/ (bo ſie oto gniewáli/ że nieſłuſſnie byli obliki pokoiu złamáne). Thedy wſtąpiwſſy Lyſiás ná ſtolec/ powiedział im przyczyne: á thák lud vſkromił/ y wrocił ſie do Antiochiey: A tym ſpoſobem ſie dziáło Krolewſkie wyiáchánie y wrocenie.

Cap: 14.

Zá podſćiwánim Alcimá ktorego było z kápłáńſtwá zrzucono/ Demetrius Krol poſłał przećiwko Żydom Nikánorá/ ktory dowiedziawſſy ſie o meſtwie Żydowſtim/ pokoy ſnimi vczynił/ ktory potym zgwałćiwſſy ná roſkázánie Krolewſtie/ vſiłował był by Jude mogł pomáć/ że tego niemogł/ Raziąßá gdy iuż miał doſtháć/ on vprzedził pománie śmierćia ſwa doſyć mieſta.

1. Mach: 7. Othym we trzy láthá/ dowiedział ſie Judás y oni ktorzy ſnim byli: że Demetrius ſyn Seleukow z gwałtownym mnoſtwem ludzi y okretow/ przez port (ábo przewoz) Tripolimſki/ ćiągnął ná mieſcá ſpoſobne á potrzebne/ że thež otrzymał kráiny przećiwko Anthiochowi/ y Liſiaſſowi Hetmanowi iego. W tym nieiáki Alchimus/ ktory był przed tym naywyßym kápłanem/ ále ſie był dobrowolnie ſplugáwił cżáſu zmießánia ludu/ bacżąc że żadnym ſpoſobem żyw zoſtáć niemiał/ áni też mieć przyſtępu do ołtarzá/ przyſſedł do Krolá Demetriuſá/ ſetnego y piećdźieſiątego roku/ offiáruiąc mu koronę złotą/ y Pálme/ nád tho y nieiákie naczynie od offiar/ ktore ſie zdáło być z kośćiołá. Ale thegoß dniá tedy milczał. Ale doſtawſſy cżáſu po temu ſwemu ßaleńſtwu/ powołány od Demetriuſá do rády/ gdy go ſpythano/ w ktorymby poſthánowieniu Żydowie byli/ y ktorych by rad vżywáli/ odpowiedział: Ci powiáda żydowie ktore zową Aſsydeyſcy nád ktoremi ieſt Judás Máchábeyczyk/ nicieduo woyny cżynią/ á thrwogi zruſzáią/ áni dopuſſcżáią Krolestwá być w pokoiu. Oto y ia zlupiony będąc ſławy oycowſkiey (mowie nawyßſſego kápłáńſtwá) przyſſedłem tu: napierwey będąc wiernym Krolewſkim vżytkom/ á potym thež ábym porádził co ſwym mieſſcżánom. Bo zá ich niecnotą/ ten národ náß/ nie pomału bywa trapiony. Ale proſſe o krolu/ ábyś thego rzeczy wſſyſtkie vznawſſy/ porádził opáthrzeniem y ziemiey/ y národowi według twey ktorą wſſem okázuieß ludzkośći. Bo to wiedz/ iż iáko długo będzie żyw Judás/ niepodobna rzecz ieſt by miał być kedy pokoy. poki żiw Judas

Gdy tákowe ten rzeczy powiedział/ drudzy thež przyiaćiele będąc nieprzyiaćielmi Judzie/ rozżarzyli Demetriuſá nań. Ktory nátychmiaſt Nikánorá Przedniká nád Stoñmi/ vczyniwſſy go Hethmánem/ poſłał do ziemie żydowſkiey: dawſſy mu w poruczeńſtwie/ áby ſámego Jude żywo poimał á one ktorzy przy nim byli/ roſpłoſſył á poſtánowił Alchima w naywietßym kośćiele/ nawyßſſym kápłanem. Tedy Pogáni ktorzy byli z Żydowſtwá vćiekli przed Judą/ kupámi ſie przytáczáli do Nikánorá/ znędzenie á porąſſki Żydowſkie/ poktádáiąc zá wielkie pofortunienie rzeczy ſwoich.

A thák vſłyſſawſſy Żydowie o przyśćiu Nikánorowym/ y zbieżenie do niego inych narodow/ poſypawſſy ſie prochem/ proſili onego ktory lud ſwoy poſtánowił/ áby go 2. Mach: 10.
náwieki przyſtrzegał/ y ktory ſwey tey cząſtki znákomitemi á iáſnemi znáki obrániał. Tedy ná roſkázánie Hethmáńſkie/ wneth ſie ſtámtąd ruſſyli/ y zeſſli ſie do zameczká Deſſau. A Simon brát Judow/ chćiał ſie był potkáć z Nikánorem/ ále ſie záś vlękł nagłe° przypádnienia nieprzyiaćiół. Wßáko ſoß iednák Nikánor ſłyſſąc moc towárzyßow Judowych/ y wielką myſl ktorą mieli ku potykániu ſie o ſwą oyćyznę/ obawał ſie wylánim krwie roſzádek o tym vczynić. Przethoż poſłał przed ſobą Poſydoniuſá y Teodociuſá/ y Mátthiáſá/ żeby dawſſy ſobie z Żydy rece pokoy vczynili. A gdy około tego długo rokowáli/ Hethman te rzecz włożył ná pospolſtwo: tedy wſſyſtcy ſie náthо zgodzili/ áby przyiaźń miedzy nimi była. Tedy złożyli dzień/ ktorego mieli oſobliwie miedzy ſobą mieć rozmowę: y káżde mu ſnich nágotowano y poſtáwiono ſtołki. Ale Judás roſkazał áby byli zbroyni gotowi ná mieſcách przyſtoynych/ by ſie lepáć co złego od nieprzyiaćiół gwałtownie nie

wßcżęło:

wſſczelo: y mieli miedzy ſobą ſtháteczną a przyſtoyną rozmowe.

Tedy mieſſkał Nikánor w Jeruzálem/ y nic złego nie czynił/ y one huffy ſwe ktore był zebrał/ roſpuścił. Y miłował Jude z práwey myſli/ á był mu bárzo przychylny. Y prosił go áby ſobie żone poiął/ y zrodził ſyny. On thedy żone poiął/ gody ſpráwił/ ſpokoynie żył/ y mieſſkáli w dobrym pokoiu z ſobą. Ale Alcimus/ widzac ich ſpołeczną miłość/ y ſchadzki/ biežał do Demetriuſá/ y powiedział: Iż Nikánor na obce rzeczy pozwala/ że thež Jude zdrayce krolestwá/ námiáſtkiem ſwym náznáczył. Przetoż ſie Krol rozgniewawſſy/ á onemi niecnotliwemi ſkárgámi rozdrażniony/ piſał do Nikánorá/ powiádáiąc/ że mu nie było miło/ iż te zmowe á przyiażń z Judą vczynił/ wſżákżeż tho przykázuie/ ábyś Máchábeyczyká co rychley związawſſy przyſłał do Antiochiey. Tych ſie rzeczy dowiedziawſſy Nikánor/ ſtruchlał/ y było mu to cieżko/ by był miał one rzeczy o ktorych zmowe vczynił złámáć á znieſſczyć/ ponieważ że mu ſie w niczym nieuprzykrzył Judás. Ale że ſie Krolowi ſprzeciwić niemogł pilnował przyſtoynego cżáſu/ kiedy miał poruczeńſtwu doſyć vczynić. Ale Máchábeyczyk/ widzac że ſie mu Nikánor przyoſtrſſym ſtáwi/ y ná onym zwyklym pothykániu coś ſrożey ſie okázuie/ rozumieiąc że tá nieochotá zdobrey myſli niepochodzy/ że brawſſy máło ſwoich/ ſchronił ſie przed Nikánorem. Czego gdy ſie dowiedział: bacżąc że mu y mežnie záſkoczył/ y vprzedził go/ przyſſedł do naywiętſſego y naświethſſego kośćiołá/ á ná then cżáſ kápłani zwykłe ofiáry obiáthowáli/ y roſkázał ſobie wydáć Jude. Kthorzy gdy pod przyſięgą powiedzieli/ że niewiedzą gdzieby był/ ten kthorego żąda/ wyćiągnawſſy rękę ná kośćiół/ przyſiągł/ mowiąc: Jeſli wy mnie Judy związawſſy nie wydácie/ to wiedzce/ że te bożnice zrownam z ziemią/ y oltarz wykopam/ á kośćiół ten Wolnemu oycu/ to ieſt/ Bachuſowi poświęce. Tho wyrzekłſſy ſpędł precz. Zdrada mętnotliwa

Tedy kápłani/ podniozſſy ręce w niebo/ wzywáli onego kthory zawżdy był obrońcą narodu ich/ ták mowiąc: Ty Pánie wſſego ſtworzenia/ ktory żadney rzeczy niepotrzebuieſz/ chćiałeś mieć kośćioł mieſſkánia twoiego miedzy námi. A thák theraz ſwiety nád wſſyſtkiemi ſwietemi Pánie/ zá choway wiekuiśćie niesplugáwionym dom ten/ ktory niedawno oczyśćion ieſt. Zátim Rázyás niektáki z Senatu Jerozolimſkiego/ był oſkárżon v Nikánorá mąż ten/ ktory y miáſto miłował/ y dobrze od wſſech ludzi ſłynął: ktorego ludzie z wielkiey chućí Oycem Zydowſkim názywáli. Then przez wiele lat wczyſtości żył w zakonie Zydowſkim/ y był gotow wydáć duſſe y ciáło áby tylko trwał w zakonie. Tedy chcąc iuż Nikánor okázáć po ſobie złą myſl á nienawiść ktorą miał przećiwko Zydom/ poſłał pięć ſet drabow/ áby teº Rázyáſsá poimáli. Bo ták ſobie dumał/ że ieſliby tego zwiódł/ że miał wielką poraſſkę w Zydziech vczynić. A gdy iuż one tłuſſcże ná dom ſie iego obrzyły/ á drzwi wyrębowáli/ y ogień zátożyć chćieli/ gdy go iuż práwie dobywáli/ vderzył wſie mieczem: obieráiąc ráczey pocćiwie vmrzeć/ niżli być poddánym grzeſſnikom/ y nieprzyſłoyne rodu ſwemu krzywdy cierpieć. Ale iż był ſpoſpiechu nieśmiertelny ſobie raz zádał/ á drabi iuż we drzwi ſie wdzieráli/ wbieżawſſy śmiele ná mur/ ſkocżył mežnie ná ludzie co dom obſtąpili: ktorzy gdy ſie predko rozſtąpili/ vpadł miedzy nie ná kárki: á poki ieſſcże tchnął pokrzepiwſſy ſie/ wſtháł: á będąc okrutnie zránion y ſtłuczony/ krew ſniego okrutnie płynętá/ przedſie ieſſcże przebił ſie przez tłuſſcżą y ſtánawſſy ná iákieyſſy ſkále przykrey/ gdy go iuż práwie krew vchodziłá/ viawſſy ſwe trzewá obiemá rękomá/ wytoczył y rzućił ie ná one tłuſſcża/ modląc ſie temu ktory ieſth Pánem y żywotá y duſſe/ áby mu ie zás przywrocił/ ták że dokonał żywotá.

Cap: 15.

Judás lud ſwoy przećiwko Nikánorowi iuż vpominániem/ iuż nocnym widzeniem oſtrzegł/ y potym potkawſſy ſie bárzo wielkie woyſko porázili/ y ſámemu Nikánorowi głowę y rękę vćiawſſy záwieśili w Jeruzalem ná wiekuiſtą pámiątkę/ y dzień zwyćieſtwá tego świętem vczynili rok od roku vroczyſtym.

ALE Nikanor dowiedziawſſy ſie iż Judás był około Sámáryiey/ myſlił co wſkok przypadſſy nań/ pothkáć ſie ſnim w dzień Sobbothni. A gdy mu mowili Zydowie ktorzy ſprzymuſzenia zá nim ieżdżili: by thák okruthnie á thák nieludzkie nie cżynił/ ále żeby cćił dzień ſwiety/ y onego ktory wſſyſtko widźi: tedy on niezbednik pytał: Jeſliże ieſt mocny ná niebie/ ktori przykazał ſwięcić dzień Sobbotni. A gdy mu oni odpowiedáli/ iż ieſt pan żywy ná niebie y mocny: ktory roſkázał ſwięcić dzień ſiodmy. On ná to ták odpowiedział: A iam też ieſt mocny ná ziemi/ kthory każe brać horeża w dzień Sobothni/ y wola krolewſką pełnić. Wſżákże iednák tego nie dokázał/ by był miał ſwą wolą wypełnić. Tedy iuż Nikánor podnioſłſy ſie z wielkiey pychy/ vmy-

Wey go 2. Mach: 7.

1. Mach: 7.

3. Reg: 20.

Exodi. 20.

ſli był iákoby pospolite zwyćieſtwo odniosł y otrzymał z Judy: A Machábeyczyk zás miał zupełną nádzieie/że mu miał przybyć od Páná Bogá ratunek/y vpominał swe áby ſie nie lekáli przyiázdu tych Pogánow/ále żeby mieli ná dobrey pámięći ~~one pomocy ktore ſie im pierwey z nieba działy~~. Thákże y teraz áby ſie pewnie spodziewáli od Wßechmocnego Bogá że zwyćieſtwo otrzymáią. Nád tho y ćieſſył ie z zákonu y Prorokow/ przypominaiąc im thež one porażki ktore pierwey czynili/ vczynił ie chutliwſſe y pochopnieyſſe ku bitwie: thák że sercá ich podniosłwſſy/ záraz z drugiey ſtrony okázował fałeßność á zdrádę Pogáńſka/ tudzież y łamánie przyſiąg. A ták kożdego ſnich przyzbroił/ nie tharcza álbo wtoczenia/ále namowámi y nápominánim dobrym/ powiedziawſſy im y ſen swoy godny wiáry/ktorym wſſyſtkie vweſelił. A było tákowe to widzenie iego.

Widział Oniaſſá ktory był naywyßſſym Káplanem/mężá dobrego y dobrotliwego w poyżrzeniu wſtydliwego/ w obyczáiach vkładnego á ſtromnego/ w mowieniu vczćiwego/ á ktory z dziećińſtwá we cnotach zrosł/á on rece wyćiągá/modlac ſie zá wſſyſtek lud Zydowſki. Potym też zás vkazał mu ſie był drugi mąż/ wieku y ſławy przedziwny/ á około niego vbior bárzo ozdobny. A iákoby Oniaß odpowiádáiąc rzekł: Toć ieſt miłośnik wielki bráćiey y ludu Izráelſkiego: tenći ieſt ktory ſie częſtho modli zá lud/y zá wſſyſtko miáſto ſwiete/ Hieremiaß Prorok Boży. A ten Hieremiaß iáko by wyćiągnawſſy práwą rękę/ dał Judzie złoty miecż/mowiąc: Weźmi ten ſwiethy miecż dar od Páná Bogá/ ktorym porażiß/nieprzyiáćiele ludu mego Iſráelſkiego.

Tákże będąc żydowie vpomnieni themi ták bárzo dobremi powieśćiámi Judy/ ktoremi może być posilona y zrußona chuć w młodych ludziech ku boiowi/poſtánowili miedzy ſobą bić á potykáć ſie mężnie: ták że by cnotá o spráwach ich sadzitá/ przetho że y miáſto ſwiete y kośćioł/byli w wielkim niebeſpieczeńſtwie. Bo iuż nie ták wielkie było stáránie ożony/o syny/o bráćia y o swe krewne: Ale nawieczſſy y przednieyſſy ſtrách był/ o ſwiatość kośćielną. Ale y oni ktorzy byli w mieśćie/nie mniey ſie troſkáli o te ktorzy ſie mieli potykáć. A gdy iuż wſſyſcy spodziewáli ſie sądu będącego/ że iuż nieprzyiáćiele tuż byli/woyſko też iuż zſſyko wáne ſtało/ Słoniowie też y konni ná mieſcu ſobie przyſtoynym porządnie ſtali: obaczáiąc Judáś że wielkie woyſko przyſtępuie/y przyprawy rozmáitheg horeża/y one okrutność beſtiy/wyćiągnawſſy rece w nieboſ/wzywał ná pomoc Páná ktory czyni cuda/ktoryni z względem mocy zbroy/ále iáko ſie iemu podobá/ rozdawa tym kthorzy tego godni zwyćieſtwo. A modlił ſie thym ſpoſobem. Modlitwa

Tymiły Páne ktorys zá Krolá Ezechiaßá Krolá Judſkiego/zeſłał Angiołá ſwego/y porázileś w woyſku Sennácherybowym/ſto/oſmdzieſiąt/y pięć tyſiecy: ták że y teraz Páne wſſech niebios/zeſli Angiołá twego dobrego przed námi w boiáźni/y w ſtráchu mocnego rámieniá twego/ aby ſie lekáli ći co z bluźnierſthwem przychodzą przećiwko ludu twe^u ſwiete^u. Judas tedy ták ſie modlił. A Nikanor zás y ći co przy nim byli/z trabámi/y z ſpiewániem poſtępowáli ku boiowi. Ale Judás y ći co z iego ſtrony byli/ wzywáiąc Páná Bogá w swoich modlithwach/potkali ſie/ owdzie ręká czyniąc/ ~~ále ſercem Pánu Bogu~~ ſie modląc/ porázili trzydzieści y pięć tyſiecy/ dziwnie ſie kochaiąc z przytomnośći á obliczności Boſkiey. A gdy ſie iuż bić przeſtáli/á z rádośći ſie wracáli/ dowiedzieli ſie że y Nikanor padł w swey zbroi. Tedy vczyniwſſy wielki okrzyk/y rozruch miedzy ſobą/ oycowſkim głoſem Wſſechmocnego Páná Bogá błogoſławili.

Przykázał pothym Judáś ktory ná wſſem ták ćiáłem iáko chućią był gotow/ vmrzeć dla mieſſczánow swoich/ áby odćiąwſſy Nikánorowi głowę y rękę pospołu z rámieniem/ donieśiono do Jeruzálem. A gdy potym sam do Jeruzálem przyiáchał/ zezwawſſy mießczany y Káplany do ołtarza/ powołał też y one ktorzy ná zamku byli. A vkazawſſy głowę Nikanorowę/y one niecnotliwą rękę ktorą był wyćiągnął ná dom ſwiety Wßechmocnego Páná Bogá/ wielmożnie ſie ſtego chlubił. Jezyk też niewiernego Nikanorá w kaſki máłe z ſiekawſſy/ kázał ij dáć ptákom: A rękę iego nieſłáchetną/ kázał przećiw kośćiołowi záwieśić. A ták wßyſcy błogoſławili Páná Bogá niebieſkiego/mowiąc: Błogoſławiony ten ktory mieſce swe záchował nie poßpecone. Pothym głowę Nikanorowę wywieśił z wyſokiego z amku by było widome á iáſne známie ratunku Boże^o. Tákże wßyſcy z pospolitey rády poſtánowili/áby żádnym spoſobem tego dniá bes świecenia nie mijáli. ale żeby te vroczyſtość obchodzili/ trzynaſtego dniá Kśiężycá ktory Syriyſkim iezykiem zowa Adár/ iákoby dzień przed dniem Márdocheußowym.

Te rzeczy z Nikanorem ták odprawiwßy/od tych miáſt miáſto otrzymáli y opánowáli Zydowie: ia też ſtemi rzeczámi koniec

2. Para: 14. Iudic: 7.

4. Reg: 19. Eſaiæ. 37.

1. Mach: 7.

Iudic: 14.

Straßne woyſko

Jęzik ſiekał y dał ptakom vczynie

vczynię. A ieſliż wiec dobrzem nápiſał/ y ták iáko dźieiom piſániu przyſtoi / thegom iśćie y ſam prágnął: ieſliż wiec co nie práwie dobrze / mami to być odpuſzczono. Bo iáko záwżdy álbo wino pić álbo wodę/ przećiwna rzecz ieſt/ ále ná przemiány tego vżywáć/ rzecz miła: tákći też by záwżdy miáło być mowienie wypráwne á doſkonáłe/ nie byłoby wdzięczne. A ták tá rzecz tym niech będzie ſkonána.

Deo gratias

Wodę albo wino pic

Koniec wtorych kxiąg Máchábeyſkich.

1 6 9 kalę pogorſzał wſzytk w murze wyła s ſa na

Porazili

Trzećie Kxiegi Máchábeyſkie / ácz od kośćiołá Krzeſćiánſkiego nie ſą przyięte / wſſákże żechmy ie przy niekthorych Bibliach náleźli / niechćielichmy ich theż opuśćić.

głowę nikanorowi vcieli



Trzecie Kxiegi Machabeyskie.

W ktorych zámyka sie opisánie ćieszkośći y niesscześćia Zydowskiego/ ktore ich od przećiwnikow potykáły / á zdrugiey strony osobliwey mocy y łáski Bożey / kthorą ie znich wyswobodzić raczył.

Cap: 1.

Ptolomeus Krol Egiptski/zwyćiezywssy Antyochusá Krolá Syriyskiego / Zydowie mu wypráwiwssy do niego posły wssego dobrá winssuia y dáry dáia / on potym do Jeruzálem przyiáchawssy/do swiathnice świethszey chćiał vsilnie wniść / ále mu tego Zydowie gwałtem niedopuśćili.

Danie: 12.



Dy Philopátor Krol Egiptski/wyrozumiał z onych kthorzy sie byli wroćili:że mu Antyochꝰ odiał one miescá/ w ktorych on dzierżáwie przed thym był: rußywssy sie ze wßytkiemi zastepy swemi/ták piessych iáko y konnych / wźiawssy thez y siostre swą z sobą Arsynoe/vczynył wtarczkę co rychley/ áż do kráin przyległych Ráphiey/ gdzie leżáły obozem woyská Antyochusowe.

Ale Theodotus nieiáki / chcąc fortelem Ptolomeusá gárdłá zbáwić/wźiawssy z sobą kilká co mocnieyssych z tego ludu zbroynego/kthorego mu był Ptholomeus zwierzył / vdał sie á ssedł nocą do Namiothu Ptholomeusowego/ áby go tám nie odpowiednie á nienádziałego zámordował / á thák tym sposobem y walce koniec vczynił. Ale Dosytheus tym imieniem/syn Drymiłły/rodem Zydowin/ wssákże pothym był od Zakonu odstąpił/ y od wssech postánowionych praw oycow swych odstrzelił: ten Ptolomeusá stámthąd wypráwiwssy / inssego ná miesce iego człowieká stanu niżßego w Namiećie podrzućił/ y tegoż miásto Ptolomeusá skárano.

A gdy pothym sthoczyli bitwę mocną / á woysko Antyochusowe mężniey sie potykáło Arsynoe vstháwicznie około woyská biegáiąc/ rostárchawssy włosy / z płáczem żáłosnie prośiłá/ áby sobie státecznie á męsko pomagáli/dziećiam swym y żonam obronę vczynili / obiecuiąc dáć káżdemu iesliby wygráli bitwę po dwu grzywien. Y stegoż potym ięto nieprzyiaćielá przemágáć/y vdáło sie że ich bárzo wiele z imano.

Y wyssedssy z onego niebespieczeństhwá fortelnego Ptholomeus/ poieżdżał miástá te ktore były okoliczne / máiąc zá tho że ie miał namowámi sobie obstálowáć y podtwierdzić: czego iednák dokázawssy / kośćioły ich kosthownie nádał / y mysl dobrą poddánym wskrześił.

A gdy byli Zydowie posláli stárße z Senatu swego do Philopátorá/kthorzy go mieli pozdrowić / y dáry offiárowáć / y winssowáć wssego dobrá / że sie mu ták fortunnie ssáńcowáło/ tráfiło sie że go z tego wietßa chuć zięłá / áby thym rychley do nich przyiáchał. Przyiáchał tedy do Jeruzalem/y ofiárował nawietssemu Bogu :á vczyniwssy porádowánie ábo przywithánie / co sie godziło vczynił wssysthko mieyscu onemu. Potym wssedssy ná ine miesce/ zdumiał sie ták foremney á misterney y ochędożney robocie oneᵒ kośćiołá / potym też y do Swietßey Swiathnice od wielkiey chući chćiał wniść. Ale gdy mu Zydowie teᵒ bronili/powiádáiąc: że sie tám wniść niegodzi / że też y domowym sie thám wniść niegodzi/owa że áni Kápłanom/ tylko iednemu á sámemu nawyßssemu Biskupowi/ y to tylko iednąc w rok:przedsie on niedał sie ich namowam nic odwieść. A gdy mu y práwo o tim czytano / przedsie niechćiał złożyć by tā nie miał chćieć wniść / przypowiádáiąc sie że mu tám być było potrzebá. Jesliß wiec thá poććiwość Zydom iest zákazáná/ ále iemu zápowiedziana być niema. Pytháiąc ich / przecz wżdy żaden stych co przy nim byli żydow/ gdy do inssych kośćiołow wchadzał/ tego mu pierwey niebronił. A gdy sie ieden niebácznie wyrwawssy rzekł/ że y to niedobrze sie stháło/ on odpowiedział: Gdyß sie iuż ták stáło/ z iákiey kolwiek przyczyny wychcećie ábo niechcećie/ ia tám być muße.

Marci. 13.

Thedy w thym kápłani bywssy w swym wssystkim odzieniu/ vpádli á położyli sie ná ziemie/ y prosili nawietssego Bogá / áby dodał rátunku ták dokuczáiącey potrzebie á ten gwałt człowieká coś złego myslącego odwroćił: á gdy sie ták płácz y krzyk ich po kośćiele rozlegał / oni co byli w mieśćie pozostáli/ ztrwożeni/ á niewiedząc co sie działo/ przyskoczyli. Tákże też y pánny ktore było w gmáchách pozámykano / y brze-

2. Mach: 3.

mien-

mieniemi pániámi wybiegły/ poſypawſſy ſobie głowy prochem y popiołem/ y nápełnili wſzyſtkie vlice ptáczu y żáłoſnego nárzekánia. Miecz onemi proporcmi ktore niedawno ná wyiáchánie przeciwko Krolowi było nágothowano/ zápomniawſſy ſobie przyſtoynego wſtydu/ to tam tho ſám biegáli po mieśćie/ zoſtháwiwſſy máluczkie dziatheczki/ ſpołu máthki y mámki/ iedne tám/ drugie ſám/ iedne po domiech po vlicách/ á drugie beſpieczńie á bez wſtydu biegáły áż do wyßſſego kośćiołá. A w onym zámießániu/ rozmáite ſie działy przeklectwá przeciwko onemu przedſie wźięciu kthore chćiał popełnić Ptolomeus. Nád to ießcże ztrwożeni będąc mieſſczánie/ koniecznie mu niedopuſſczáli thám wchodzić/ ácz on ſwemu przedſie wźięciu chćiał doſyć vczynić: ále porywáiąc ſie do zbroie/ y vpominaiąc ſie áby mężnie śmierć podieli dla zakonu oycowſkiego/ wielki rozruch y záiatrzenie ná onym mieſcu vczynili: ále od thego ie kápłani y Sthárſſy ich odwiedli/ y wrocili ſie záś ná pierwſſe mieſce modlitwy.

Tedy poſpolity lud zátym/ iáko był záczął pilnie trwáć ná modlitwie: á Stárßy lepak obſtąpiwſſy Krolá/ rozliczńym obyczáiem kuſili ſie odwieść ták hárdą myſl Krolewſką/ od przedſie wźiety rády. Ale on vpornie á krnabrnie wzgárdziwſſy wßyſtkiemi: przedſie chciał wnić do Świątnice świetßey/ máiąc zá tho że thego miał dokázáć co był raz rzekł. Co widząc y ći co ziego ſtrony byli/ obroćiwſſy ſie ku temu/ przy kthorym wſſelka władza y moc ieſt/ poſpołu y znáßymi proſili go/ áby dodał rátunku tym nieszczęſſnym rzeczam/ á ták ſproſnego vczynku y hárdego nieráczył pomſtą przenośić. Ták że tedy prze rozmáitość głoſow tego mnoſtwá/ ktore ſie było zbieglo/ iákiś krzyk ogromny powſtał y nieporownány. Bo ſie ták zdáło iákoby niethylko iuż ludzie/ ále y ſćiány/ y thło á poktad dźwięk wydawáły/ przeto że wſſyſcy tám ná ten czás śmierć ráczey podiąć chćieli/ niżliby ono mieſce zgwałćić dopuśćić mieli.

Cap: 2.

Zámyka w ſobie modlitwę Simoná Biſtupá Naywyßſſego/ ktora Páná Bogá proſi áby ie racźył wybáwić z oney złey woley á przedſięwźięcia Krolá Egipſtiego/ y ſtutek teyże modlitwy/ bo thudźież Pan Bog ſtarał Krolá/ ták że tego końáć niemogł co był przedſie wźiął.

ALe Simon nayw yſſy Biſtup pokleknawſſy przeciwko onemu mieſcu świetemu do kthorego ſie wnić niegodźiło/ y ręce ſwe przyſtoynie ku niebu rozćiągnawſſy/ vczynił tákowa rzecź á proſbę ku Bogu: Páńie á Páńie Krolu niebieſki/ y pánuiący nád wſſelákim ſtworzeniem/ w świetych nayświetſſy/ Arcykrolu wſſechmocny/ rácź weyźrzeć ná nas/ kthorzy od bezbożnego y ſproſnego/ y z ſwey śmiáłośći y mocy hárdego gwałt ćierpiemy. Boty ieſteś kthorys wſſyſtko ſtworzył/ ſprawiedliwy Pan/ kthory wſſyſthko wſwey władzy maß/ ty ieſteś Sędźia tych wſſyſtkich ktorzy hardźie á beſprawie czynią. Thyś one dawne nieſprawiedliwośći czyńićiele/ miedzy kthoremi y dużośćia y śmiáłośćia cźelnieyſſy byli Obrzymowie/ przywiodſſy niezmierny potop/ wygładźił: Thyś Sodomczyki co ſie byli ná pyche vdáli/ y niecnotámi ſie w ſławili/ dáiąc ie ná przykład potomnym ludźiom/ ogniem y ſiárką ſpalił. Tyś krnabrnemu Fáráonowi/ kthory niewolſtwem ćiſkał świety twoy lud Iſráelſki: okázał moc ſwą/ gdyś go wiele á rozliczńych plag (w ktorych ſie wielka moc twoiá okázowáłá) karał y treſkał: á potym y zwozy y z woyſkiem gdy lud twoy gonił/ w głębokim morzu vtopił: á one ktorzy ſie náćie Páná wſſech rzeczy ſpuśćili á w thobie duffánie mieli przewiodłeś zdrowo/ ktorzy vznawáiąc thoż ſie tho wſſyſtko rękątwa działo/ ćiebie wſſechmocnego chwálili. Thy Krolu ſtworzyćielu niezmierney źiemie/ obrałeś ſobie to miáſto/ y to mieſce náktorymbyć ſie cześć á chwałá dźiewáłá/ y poświęćiłeś ie/ ácźkolwiek niczego niepotrzebuieß/ y ozdobiłeś ie wielkim cudem/ ſprawiwſſy mu zálecenie ku chwale wielkiego á wielebnego imienia twego. A z oney miłości ktoraś miał domu Iſráelſkiego/ obiecałeś nam tho/ iż gdźiebyśmy co przeciw tobie wykroczyli/ przecoby ná nas przypádły iákie vćiſki/ á my wſſedſſy ná tho mieſce tobiechmy ſie modlili/ ábyśmy ſnich wybáwieni byli/ że ty maß modlitwy náſſe wyſłuchać. Záprawde ieſteś thy y wierny y prawdźiwy. A ponieważeś przodkom náßym w vćiſku będącym/ częſtoś pomocy dodawał w ich potrzebach/ y wyſwobodźał z wielkiego niebeſpieczeńſtwá: otoż y my teraz świethy Krolu/ prze wielkie á mnogie grzechy náſſe ieſtheſmy w vćiſku/ á práwie będąc poddáni nieprzyiáćielom náſſym/ y będąc w tym vtrapieniu málem iuż giniemy/ á ten lepak ſproſnik y vporny cźłowiek myſli zgwałćić á ſplugáwić świete/ y twemu ſławnemu imieniu poświęcone mieſce

(áczż poprawdzie twoiec mieſſkanie ieſth Niebo nád niebioſy / mieſce ludziom nieprzyſtępne) ále wżdy żeś ſławy á chwały twey ludu twemu / poſwieciwſſy tho mieſce / z dobrey woley vdzielił: niepoczytayże nam ich nieczyſtoty / áni nas ráczkárác dla zgwałczenia ich / áby ſie ſtego niechlubili ći niecnotliwi / áby lepák tha chełpa iezyká ſwego wynieſieni / nierzekli / że koſćiot ták ſwiety zgwałcili y zniſſczyli / iáko ine Bálwáńſkie bożnice ktorych thy nienawidziß / bywáia tłoczone: Ráczże zgłádzić grzechy náſſe / á wyſtępki ráczodiać / á ráczthego czáſu miłoſierdzie ſwe okázáć. Roſkaß co narychley być może / áby nas podkáto miłoſierdzie twoie / á ráczvſtá vpádłych nas / y ſtruchlałych ná ſercu / nápełnić chwałámi / vczyniwſſy nam pokoy.

Thedy támże / ten kthory dogledca ieſth wſſech rzeczy / á miedzy wſſyſtkiemi ſwietemi nayſwietſſy Bog / wyſłuchawſſy ſpołeczną ich y ſłuſſną modlitwę / onego kthory ſie ták był gwałtownym á wielkim vporem wyniosł / ſtąd y z owad przeiawſſy / ták iáko wiátr trzćinę / ſkarał y złomił / że iuż náziemi leżał niczemny by przeſkoſt / iż theß ſprawiedliwa pomſta vwiklány bedąc / y ſłowá niemogł przemowić. Tákże przyiaćiele y dworzánie iego / pátrzac ná ták nagłe á niespodziałe ſkaránie iego kthore nań przypádło / obawáiąc ſie by y żywothá niestrádał / zwielkim ſtráchem go ſtámtąd wywlekli. Pothym gdy záś kſobie przyſſedł y wſkorał / ácżkolwiek ták był ſkarány / przed ſie iednák zá nic tho ſobie máiąc / áni tego lituiąc / á owſſem okrutnie im grożąc / wyiáchał ſtámtąd precz.

A ták ſkoro przyiáchał do Egiptu / thák ſwych ſproſnych złoſći pomnożeniem / iáko y poſługa przerzeczonych pomocnikow y towárzyſſow / ktorzy byli wſſyćki ſprawiedliwoſći odſtąpili / nietylko wſſyſtek ſie roſpuſcił ná rozliczne zbytki á wſſeteczność: ále thák dálece thez záſſedł w vporze / że im wſſędy táiał / że też y wiele przyiaćioł obaczywſſy wola Krolewſka / y ſámi go w tym náſłádowáli. A gdy był krol ták ſam v ſiebie poſtánowił / żeby narod Zydowſki iawną hańbą zelżył / roſkazał wykuć text ná ſłupie ktory był poſtáwił ná wieży ktora była przy dworze Krolewſkim / áby żaden kthoryby niechćiał offiárowáć / niewchadzał do koſćiołow Egiptſkich / á żeby wſſyſcy Zydowie vczyniwſſy ná nie Szácunek / byli w poczćie á ſtanie ſłużebniczym: á temu ieſliby ſie kto przećiwił / gwałtem porwáni / áby byli ná gárdle karáni: á tym ktorzyby imioná ſwe w tym Szácunku wyználi / áby ná ich czele miáſto piatná Bachuſsow herb liſth Bluſſczowy wypalono. A te thedy kthorzy ſie po imieniu przyznawáli / według przerzeczonego wyroku odłączył. Ale áby ſie niezdał mieć zła myſl przećiwko wſſytkim / przypiſał / ieſliżeby ſtych ták poznáczonych Zydow / byli ktorzyby woleli miedzy thymi mieſſkáć ktorzyby przyſtępowáli do poſwieconych offiar / áby iednákich á rownych praw y wolnoſći z mieſczánámi Alexándrýſkiemi vżywáli. Tákże tedy niektorzy z Zydow po mieſćiech / zbrzydziwſſy ſobie porzadki ſwego zakonu / łatwie ſie ná tho poddáli / iákoby mieli byli wielkiey ſławy doſthąć / przyſſłego z Krolem poſpolithowánia: ále wiele ich thez ſtháthecznoſć myſli ſwey w tym záchowywáiąc / od pobożnoſći nieodſtąpili / ále odkupuiąc żywoth ſwoy pieniądzmi / áby tylko imion ſwych niewyznawáli / nieſtrácháiąc ſie nic oto ſie prácowáli áby ſie wyſwobodzili: máiąc dobrą nádzieie / że im miátá ſkadkolwiek pomoc przyść: á one kthorzy odſthawáli od nich / przeklináli / y zá nieprzyiáćioły narodu ſwego mieli / y wyrzucáli á wypychali z poteczności mieſſkánia y towárzyſtwá ſwego.

Cap: 3.

Krol Ptolomeus rozgniewawſſy ſie ná wſſyſtek narod Zydowſki / rozpiſawſſy y rozeſławſſy ſrogie mándaty po wſſyſthkim kroleſtwie ſwym / roſtázuie áby gdzie kto może wydawał / trápił / mordował / wykorzenił / palił y Zydy y mieſzkánia ich.

ZYDOwie zrozumiawßy on okrutny á niecnotliwy Krol / ták ſie okrutnie roziadł / że nietylko w mieśćie Alexándriey on ſwoy iad nád Zydy wylewał / ále y ná one kthorzy po inych kráinách mieſſkáli / thym ſie ćieſſym niepzyiáćielem dał czuć / przykázuiąc imby rychley tho być mogło / áby wſſyſthcy Zydowie do Alexándryey zebráni byli / á tám wſſyſtcy co naokrutnieyßymi mękámi pobići byli.

Gdy ſie te rzeczy działy / thá wieść á ſławá narodu Zydowſkiemu niewdzięczna / roznoſłá ſie ná wſſyſtkie ſtrony / dáiąc powod tym ludziom ktorzy iedno ſſkody ludzkiey páthrzyli / aby ſie thák ſprawowáli / iákoby on (narod Zydowſki) przekázował áby práwá ich ſwa droga nieſſli. Gdyß iednák Zydowie ſwa chuć á ſprzyiáznoſć y wiáre Krolom nienáruſſliwie záchowywáli: ále iż Páná Bogá ććili / y podług iego praw żyli / wyrzucáli thez y od máietnoſći wywoływáli niektore / zteyże przyczyny zdáli ſie być niekthorym niepzyiáćiołmi: gdyż oni / oſłácheáiąc poſpolite życie / cnotliwe-

mi y spráwiedliwemi vczynki/ v wssech ludzi miłość y zálecenie mieli. Ale obcy narodowie/ ći ktorzy sie z Zydy w wierze y w nabożeństwie niezgadzáli/ dobra powieść o Zydziech ktora sie málem wssedy rozchodzitá/ nižczyli á ztumili swemi powieściámi/ mowiac: Że ći ludzie/ áni Krolowi/ áni zwierzchnim pánom nie sa przyiaćielmi/ á owssem glownymi nieprzyiaćioły/ y pospolitym rzeczam y vžytkom być wielkiemi przećiwniki. A ći tedy ták okrutne rzeczy ná nie niesłussnie kładli/ y bárzo ie mierzyli.

Ale Grekowie ći co w mieśćie byli/ żadney krzywdy niećierpiac/ widzac táki rozruch á trwoge ná lud Zydowski niespodziáły/ że sie też ná nie zbiegáia potaiemnie/ iż im pomocy dodáć niemogli/ przetho że ná ten czás było postánowienie rzeczy pospolitey Tyráńskie/ gniewáiac sie ná owe/ Zydy ćiessyli/ oczekawáiac bárzo pretkiey odmiány tych wssystkich rzeczy: wiedzac że tákie rozerwánia á rozruchy trwáłe á sthałe być długo niemoga. Ktemu iuż też drudzy y sąsiedzi y przyiaćiele/ y hándlownicy społeczni/ po kryiomku niektorych żydow przyzwawssy/ obiecowáli im że sie im mieli ná pomoc przyśpieszyć/ á że wssystka chućia y moca ich rátowáć.

Ale krol nieyssym possześćieniem vniesiony/ nic sie ná moc nawyższego Bogá nieogladáiac/ á owssem ták sobie thussac/ że thegoż przedsięwźięcia miał wiecznie z roskossa vżywać/ nápisał tákowy list przećiwko Zydom.

Ptolomeus Philopátor Krol Egiptski/ Hethmánom y Ricerzom ktorzy kolwie sa w Egiptćie/ y po wssech inych mieścach/ pozdrowienie wskázuie y zdrowia życzy. Bo my y ná zdrowiu dobrze sie mamy y ná wssystkich rzeczách fortunnie. Jáka smy byli vczynili wyprawe woienna do Aziey/ to wam dobrze iest wiádomo/ kthora zá pomocą Bogow/ thudzież y zá moca nássa/ bárzo dobrze według mysli nászey iesth sie sprawiłá: y przetoż też byliśmy záwżdy tey woley/ żebysmy niegwałtownym obchodzenim/ ále ráczey vkładnośćia á co naywiętsza ludzkośćia/ one narody ktore w Celesiriey y Phenićiey mieszkáia/ sobie záchowáli y przychylili/ nákoniec y dobrowolnemi dáry. A gdysmy kośćioły w ich mieśćiech wielkiemi dochody nádáli/ dáliśmy sie do tego náwieść/ żebysmy też y do Jeruzálem iáchali/ chcąc też tám thych zárázliwych á złych ludzi/ ktorzy nigdy ßaleństwá swego przestáć niemogą/ kośćioł vćić. Ale oni słowy nas przywitawssy y wssego winssowawssy/ á rzeczą y skuthkiem niesszyrze nam bedąc chutliwi/ gdysmy chćieli wnieść do ich kośćiołá swietssego/ á obdárzyć ij co wybornieyssymi y ozdobnieyssymi dáry: oni zástárzáta duma ná nas zrussени/ niedopuścili nam tám wnieść: niebaczac ná moc násse/ dla tey łáski á ludzkośći ktora wssystkim ludziom okázuiemy. Thákże ná then czás iáwnie á okazále okázawssy nieprzyiázna swa mysl przećiwko nam/ iákoby wiec oni sámi ludźmi byli/ nie przystoynego á slussnego przyiać y dopuścić niechćieli/ prze one hárda mysl przećiwko Krolom á krnabrność przećiwko swym dobrodzieiom. My przedsie ácz ták wzrussени ich ßaleństwem/ gdysmy sie z zwyćiestwem wrocili do Egiptu/ vżywáiac vkładności á táski przećiwko wssystkim narodom/ tho co było przystoynego vczynilismy: á wtákowey rzeczy wssystkim ktorzy kolwie z narodu ich sa przewinienie odpuścili wssedy to oznáymiwssy/ thák dla dawnego towárzystwá/ iáko y dla niezliczonych spraw im z przodku iednac krolowánia nássego z prostoty nászey zwierzonych/ y tegosmy sie kusili odmienić ich stan/ á vćić ie y vraczyć swobodámi miástá Alexándriyskiego/ thudzież y w społeczność wiekuistego kápłáństwá przyiać. Ale oni inácżey á przeko te rzecz wykłádaiac/ á z przyrodzoney złości swej dobrem gárdzac/ záwżdy bedąc ku złemu pochopni nietylko niechćieli przyiać z wielka sromotą wzgárdzonego miástá/ ále też niektore ácz ich bárzo málo z liczby swey/ kthorzy y słowi y skutkiem vprzeymie á ßczyrze sie ku nam máia/ w nienawiści máia/ thego sie vstáwicznie spodziewáiac/ że my w krotkim czásie hániebna śmiercią iáka sthego swiátá zeydziemy/ á swych ták fortunnych spraw ták dokonamy. A ták spewnych domyslow tho zá iáka rzecz v siebie máiac/ że ći wsseláki sposobem złey mysli sa ku nam y przegladáiac kthemu by pothym lepak gdzieby sie iáka niespodziáta wßczeláła trwogá/ niemusielismy ná sobie sthytu thych zdradziec y glownych nieprzyiaćioł swych odnieść: zdało sie nam thákowy mándath dáć/ żeby iáko skoro ten list wam oddádza/ tudzież tegoż dniá ktoregoby wam oznaymiono/ spotu y z żonámi y z dźećmi (żadney im litości w tey mierze nieokázuiac) táncuchy związawssy/ y w petá okowawßy/ ábyśćie ie do nas posłáli/ ná vtrapienie y nedze sthorey nigdy niewynidą/ y ná hániebna smierć á nieprzyiaćielom nássym przystoyna. Bo iáko skoro the pokarzemy/ mamy zá to że násse wßystkie rzeczy ná przisłe czásy ná pewnym y bárzo dobrym miescu/ y w dobrym posthánowieniu beda. Gdzieby wiec kto ktorego kolwie Zydá od

nawiętſſego do namnieyſſego / áż do tego co pierśi ieſſcże pożywa / bronił / then ze wſſyſtkim domem ſwym hániebnemi mękámi nędzon będzie: ále ktoryby ſie ná tho obrał żeby wydał ktorego Zydá imię / tákowi procż tego że doſtánie wſſyſtkiey máiętnośći ſkazánego y potępionego / ieſſcże z ſkárbu náſſego Krolewſkyego weźmie dwá tyſiącá ſrebrnych groſſy / y ktemu wieńcem wolnośći á ſwobody obdárzon będzie. A mieyſce lepak káżde / gdzieby przechowywány był á potym náleziony Zyd / niech będzie ogniem ſpalone y ſpuſtoſſone / ták żeby było wſſem ludziom ná wſzyſtkie potomne cżáſy / mieſcem nieużytecżnym. Thego tedy liſtu á mándatu Krolewſkiego było tákowe opiſánie.

Cap: 4.

Opiſuie w they Kápitule okruthne poſtrzowanie y mordowánie narodu żydowſkiego / po wſſyſtkim kroleſtwie Egipſkim.

TAkże gdzie kolwiek ten edykt á Wyrok Krolewſki przynyeſiono / thám pogáni iáwnie á poſpolićie ſtroili weſela z rádośćią y z wykrzykániem: iáko ći ktorzy / będąc iuż zákámiáli w nienawiśći przećiw Zydom / doczekáli przyſtoynego cżáſu / kiedy iuż mogli wedle ſwey myſli nád nim pomſthę vcżynić: A Zydowie záś w wielkim á ćieſſkim ſráſunku byli / nád obyczay żáłośćiwe płácże y nárzekánia cżyniąc ták że ſerce ich vſtáwicżnie pałáło od wielkie° żalu / płácząc á łkáiąc ták nieodpowiedne° á nagłego zá wyrokiem Krolewſkim zátráćenia. Y kthore kędy Stároſtwo ábo miáſto / ábo wżdam ktore mieſce gdzieby iedno ludzie mieſſkáwáli / ábo ktore drogi / ich żalu / płácżu / á lámenthu nie były pełne: Bo záprawdę iednoſtáynym á okruthnym wſzech Stároſt y Vrzędnikow w miśćiech wyrokiem thák zdawáni / y wywodzeni do Krolá byli / że dla thák niezwykłych mąk niektorzy też z nieprzyiaćioł ich / poſpolitą nędzę / ktoreieſmy wſſyſcy ludzie tu ná tym ſwiećie poddáni / ſobie przed oczy kłádąc / y vważáiąc ſobie / że tho co ſie teraz Zydom dzieie / niegdyby ſie im ſámym thez mogło dziać / płákáli mizernego onych nędznikow do Krolá odkázowánia y wodzenia. Abowiemći onych ſtháruſſkow ſſedźiwych / y od wielkiey ſtárośći zgárbionych / wiedziono bárzo wiele / ktorzy / gdy ſnimi ći co ie wiedli thym prędcey biegli / nádążyć prze zeſzłość nog niemogli: á oni lepak bes wſſey lutośći y bes wſtydu ſnimi ſie tárgáli / y ſſkárádzie łáiáli / áby tym rychley przy nich biegli. Nuż záś Pánie młode kthore było niedawno zá mąż wydano / miáſtho weſela y krotochwile / żáłośći á ſmętku záżywáły / á one włoſy ktore niedawno máśćiámi głaſkano / theraz iuż były popiołem poſypáne: gdy iuż ie obnáżone y odwithe wiedziono / miáſto pioſneczki weſołey / płácż á krzyk zá-



czynáły / iáko te ktore oni cudzoźiemcy iáwnie ossárpáne y zwiazáne bȳac áż do okretow gwáltem y bes wsselkiego miłosierdźia ciągneli. Tákże też y małżonkowie ich miásto wieńcow na swych ssyiach powrozy máiac / w onym kwitnacym á mtodym wieku / miásto krotochwile y biesiády osthátek swych god dni / w wielkim żalu żyli á trawili / tuż iuż przed sobą śmierć á pewne zátrácenie widzac. A záwożono ie nie ináczey iáko ine bestyie / zá łáncuchy ábo powrozy ie gwałtownie tárgáiac / niektore snich zágárdzá w kunach do łáwek w okręcie przykowano / drugie w mocne pętá zá nogi okowano á thárczicámi thák gestho zewßad obudowáli / że żadnego vyźrzenia ni kedy nie mieli / ále iáko z inemi zdraycámi y łotry przez wssystke one droge / ták sie snimi obchodźili. A gdy ie thák iuż było do przerzeczonych okretow / á potym y do Portu przywiedźiono: Krol widzac że ono ich práwie nie wedle iego mysli sie spráwiło / kazał ie posthawić w Namieciech / ná onym ssyrokim plácu ktory był przed miástem / ná ktorym wiec ná zawod puszczano / bo ten plác kte^{v} był sposobny / áby sie na nim wssytkim thym ludźiom / ktorzy ábo do miástá ssli á bo z miástá precz wychodźili / ták okrutne^{o} morderstwá przykład vkazał: niechcąc ie áni przytomnośćia á społecznośćia zasthe pow swoich / áni wpusszeniem do miástá vczćić. To gdy sie iuż skonáło / gdy záslyssał że niektorzy z narodu żydowskie^{o} wychadzáli do nich potáiemnie z miástá / á że czestho á gesto ták hániebney nedze bráćiey swey lámentowáli á żátowáli: rozgniewawssy sie / roskázał áby y te też tymże sposobem ná wßystkim / iáko y ine pierwße z wielka ostrożnośćia czestowáli / folgi żadney trapieniu ich ni náczym nie czyniąc / á ná koniec áby wssystko ono pokolenie Zydowskie po imieniu każdego popisano. Powiádáiąc że iuż nie według onego vmyslu swego kthorym ie był zdał ná wielkie á niewolnicze roboty miał káráć / ále że ná tym iest żeby nowo wymyslonemi á niezwyktemi mękámi zmeczy wssy / ná koniec iednego dniá wssystki wybić y wytráćił. A thák dźiało sie tho ich spisowánie / z niewymowna chućia y z pilnośćia / y z vstáwicznym od wschodu do zachodu słońcá siádániem / á wzdam czterdźieste go dniá tá rzecz wykonáć sie nie mogłá. Zá tym Krol záwżdy á vstáwicznie bedąc bárzo wesół / y v wssystkich bátwánow kołácyie stroił / thák mu był rozum od prawdźiwey drogi obładźił / że one nieme słupy niecnotliwemi vstámi swemi chwalił / ktorzy áni mowy áni władzey nie mieli / á przećiwko Náwyßssemu Pánu Bogu tákowe rzeczy ktorych sie y powiádáć nie godźi / bluźnił.

Ale gdy czás ktorysmy przed tym námienili przeminął / gdy Pisárze Krolowi dáli znáć że iuż thákiemu popisowániu wytrwáć á zdołáć nie mogli / dla niezliczonego mnostwá ich / á kthemu że ich ießcze bárzo wiele po inych kráinach / á drudzy po domiech / drudzy po pewnych mieścach ießcze byli zgromádzeni / ták dálece / że nie thylko im / ále y wssem Vrzednikom w źiemi Egiptskiey ku skończeniu nie podobna á nie można: tedy Krol srodze im zágrożił / powiádáiąc iákoby oni bedąc dáry iákiemi przenáieći / oto ssáli żeby Zydowie iákokolwie vssli karánia. Ale przytráfiło sie / że te^{v} co oni mu powiádáli mieśce dáć musiał / gdy tego rzecza sáma á widomemi wywody potwierdzáli / okázuiąc że im iuż áni pápiru / áni piorek ktorych vżywáli / nie zstawáło. A to był skuteczna spráwá niezwyćiężnego onego / ktory rátunku z niebá Zydom dawał / opátrznośći ábo przeyźrzenia. To iest / Pánä Bogá Wssechmogącego.

Cap: 5.

Krol Egiptski trzy kroć Hetmánowi swemu roskázuie żydy pomordowáć / á okrutnie Słoniom dáć potrzeć / trzy kroć też dziwna spráwa Boża od thego żydowie wyswobodzeni.

TEdy Krol przyzwawssy k sobie Hermoná Vrzednikà nád Słoniámi Krolewskiemi / peten ćiesskiego gniewu y mierźiączki ná Zydy ná wssem nie vskromiony / roskázał áby ná záiuthrz wssystkim Słoniom Krolewskim kthorych było pieć seth dostátecżny obrok kádźidłá w snopkach dano / y mocnego winá nápoiono / á by thák dostátecżnym nápoieniem zbesthwione / potym wywiedźiono ku mordowániu á morzeniu Zydow. A sam to roskázawssy / prośiwssy do siebie co czelnieyßych z przyiáćiół y woyská swego / ktorzy thez nieprzyiáćielskiey chući byli przećiwko żydom: vdał sie ná biesiádę. A Hermon Vrzednik nád Słoniámi Krolewskiemi / poruczeństwo Krolewskie spilnośćia spráwował: á czeladź oná ktora też Słoniow przygłádzáłá / wyßedssy przed wieczorem / wiązáli o nym nedznikom Zydom rece / y o ine sie rzeczy kthorych do thego było thrzebá stáráli / mniemáiąc że do świtánia wßysthek narod Zydowski záraz miał záginąć.

Ale Zydowie / kthorzy sie pogánom zdáli być wßelákiey obrony zbáwieni / prze ćiesskość nedze y wiezow kthore ie ze wssech stron ścisskáli / ći Wßechmocnego Páná / y náde wssystki mocy mocnieyßego Miłosier-

nego Bogá swego y oyca / vsthawiczným krzykiem wssyscy wzywáli / z płáczem sie mu modlac y prosząc / áby raczył ták okrutne przedsiewzięcie Krolewskie zmienić / á Wielmożnym swym w to sie włożeniem raczył ie od zátrácenia ktore tuż nád nimi wisiało / wyrwáć. Tych tedy vstáwiczna modlitwá do nieba była noszona.

A Hermon záś / ktory był iuż Słonie okrutne dostátecznie winem napoił / y kádzidłem nákarmił / rániuchno przyssedł do dworu Krolewskiego / chcąc te rzeczi Krolowi oznáymić. Ale ono od stworzenia swiáta piękne we dnie y w nocy spráwienie / ktore ten rozsyła / ktory sam z ssczodrobliwości swey vdziela komu chce / (mowie) czesć snu z osobliwego Bożego dopuszczenia przepuszczona iest ná krolá / áby thák wdzięcznym á głębokim snem zátrzymány / w swym przedsie wzięciu á rádzie sie nie pomału omylił / á woley swey y Decretu nie vbłágánego y okrutnego nie dokázał y nie skonał.

A Zydowie bácząc że czás od Krolá złożony przetrwáli / chwalili swiethego Páná Bogá swego / á prosili áby sie raczył vkoiwszy nád nimi zmiłować / á moc namocnieyssey ręki swey raczył hárdym pogánom okázáć: A gdy iuż było podobno puł dziesiathey godziny / ten ktory był gości od Krolá ná wesele prosił / widząc że sie iuż goście bárzo wiele zessło / wssedł y budził Krolá / á gdy go zaledwie obudził / powiedział mu że iuż czás obiádu nádchodzi / przy tym też y o Zydziech snim rozmawiał / o ktorych Krol będąc vpominány / kázał goście ktorzy sie byli zessli nágody przeciwko sobie sądowić: co gdy vczyniono / vpominał ie sam áby vżywáiąc / pijąc y iedząc wszystek ten tych godzás w weselu á w dobrey myśli strawili. A gdy sie bytá oná biesiádá rozliczńemi rozmowámi bárzo przedłużyłá / powoławssy Krol Hermoná / srodze y zgrozba go pytał / przez ktora przyczyne dopuszczono Zydom przetrwáć żywo ten dzień. A gdy Hermon dał mu o tym wszystkim spráwę / że roskazániu iego przessley nocy dosyć vczynił / poswiádczáli mu tego przyiaciele iego / będąc okrutnieyszym niżli on Phálárys rzekł: Niechże Zydowie dzisieyssemu inu dziękuią: á thy bes odwłoki ná przyssły iuthrzeyszy dzień / tymże krutkim nágothuy Słonie ná tych sprosnych złoczyńcow Zydow koniecznie zátrácenie. Tho gdy Krol wyrzekł: wssyscy go z rádością pochwalili / á pothym sie kożdy do swego domu rozessli / y z strawili wszytke noc nie ták ná spániu / iáko ná wymysliech rozmáitych przyskorek ktoreby mieli nedznym Zydom (iáko o nich ná then czás oni mniemáli) wyrządzáć.

A gdy pierwsse kury zápiały / Hermon z gotowemi bestyámi ná ssyrokim plácu ob murowánym stał á czekał / á mnosthwo wielkie ludzi ktore sie było po mieście zbiegło ná ono mizerne dziwowánie / czekáło z wielką chęćią świtánia. Ale Zydowie vstáwicznie przez wssystek on czás wzdychaiąc z płáczliwemi modlitwámi / z żałobliwemi płosnkámi wyćiągáiąc rece ku niebu / prosili Nayswiecszego Bogá / aby im tym rychley swey pomocy dodać raczył.

Tedy ieszcze było práwie słońce nie wzesslo / gdy Krol przyiacioły witał á przyimował. Hermon stoiąc / wyzywał go áby był wyssedł / oznáymuiąc mu że iuż według woley iego był gotow. Co gdy Krol vsłyssał / zdumiał sie ták bánieb nie okrutnemu vczynkowi / bo był doskonáli wssystkiego zápámietał / pytał / co zá przyczyná by tego była / że ro ták z straskiem ná prętce nágothowano. A tho iuż była spráwá Páná Bogá nád wssystkimi pánuiącego / ktory był ná vmysł iego dopuścił / że wssystkiego zápámietał co był pierwey przed sie wźiął. Ale gdy Hermon powiedział / tudzież y wssyscy przyiaciele Krolewscy mowili: Krolu / słoniowiey woysko według srogiego roskazánia twego sa iuż gotowi. Tedy on ta ich powieścia okrutnie ku gniewu zrussony będąc / że był z przeyźrzenia Bożego onego wssystkiego pámięć strácił / srodze poyźrzawssy / y z grozba / rzekł: Jle ile was thu oycow iest / ábo y tych co sie z synow wássych rodzili / ktory iedno ten thák hoyny obrok tym okrutnym bestyam gotowáli / miásto żydow niewinnych wssyscy pomrzeć máią / ktorzy Zydowie y przeciw mnie / y przeciw przodkom moim zupełna zawsze y státeczna wiárę okázowáli: áczkolwie (przed sie) żaden z nich dla oney miłości społecznego wychowánia y powinności / gárdłá zbáwion nie iest. Ták Hermon nie spodziała á niebespieczna pogrożke wythrzymáć á odnieść musiał y bárzo sie ták ná twarz iáko ná poyźrzeniu záfrásował. A przyiaciele zás Krolewscy rozessli sie zásmuceni / á one ktorzy sie byli ná dźiwy zessli / rospuścili á rozesłáli káżdego do swych spraw. Zydowie lepak dowiedziawssy sie tego co Krol mowił: chwalili oświeconego á Wielmożnego Krolá Páná Bogá / iáko tego od ktorego they pomocy byli dostáli. Mieli za co

A gdy Krol według onegoż zwyczáiu vczynił zás gody / vpominał goście áby sie vdali ná wesołą myśl / á przyzwawssy Hermoná z przygroźeniē / rzekł: Ty niezbędniku / wieleśći kroć trzebá o to roskázowáć: Te słonie chcessli y teras nágotuy áby byli gotowe ná iutrzeyssy dzień ku wytrácaniu

tych

Exod: 28.

Iob. 5.

Apoca: 19.

Tiran

Sen

Krola

Powtore

a pan bog inaczy

Pamiec stracił

tych żydow. Ale przyaćiele ie° ktorzy ſnim pospołu ſiedzieli z dziwiwſſy ſie ták nieſthá tecney á odmienney myſli krolewſkiey / rzekli ták do niego. Krolu / długoż námi ták wżdy by munſtámi wodziß á nas iedno kuſis / iuß to trzeći kroć ie każeß wygładzić / á zaś odmieniwſſy ſie w wykonániu tey rzeczy ono co poſtánowiß to wnet złamieß á znißczyß. Zaprawdę krolu temi twemi odwłokámi miásto niepomátu ſie ſtrwożito / y iuż ſchádzek w nym bywa doſyć: á trzebá ſie niebeſpieczeńſtwá ſthrzedz by nie odſtáli od ćiebie. Stey przyczyny krol / drugi zápraw dę Phálaris / peten bedąc ſſaleńſtwá / zánic ſobie nieważąc oney nieſtawieności á odmiány w ſwym vmyſle przećiwko záchowániu Żydowſkiemu / wielką á nieważną przyſięgą mocnie ſie obwiązał / że miał Żydy bez żadney odwłoki wydáć / áby byli od Stoniow kolány y ſtopámi z druzgoczáni á potárći: á pothym że miał ruſſenie vczyniwſſy ćiągnąć do Żydowſkiey ziemie / á ſpuſtoſſyć ią ogniem y mieczem: á kthemu one Swiątnice do kthorey ſie nieko3de° wnieść godziło / wypaliwßy ogniem że ią miał dać tym / coby narichley być mogło / kthorzyby w niey offiáry wiecznie offiárowáli. Tedy przyiáćiele y przyrodni ie° rozeſſli ſie z weſelim / á wneth co ná ſpoſobnieyſych mieyſcách rozſadzili draby po mieſćie áby pilnie á wiernie ſthrzegli. A Vrzędnik Stoniowy / beſtie nápoiem wonnym / winem zmieſſánem z kádzidłem / práwie áß ku ſſaleńſtwu á wśćiekłemu (że ták mam rzec) ſpoſobieniu był przywiodł / á kte° ogromnym ſtroiem przyſtroił. A gdy iuż było ná świtániu / á ludzi niezliczone mnoſtwo iuż było około one° plácu gdzie ná koniách igrzyſká czyniono / ktore zwano Hippodrom° / ten że Vrzędnik wſſedł ná dwor Krolewſki / y obudził Krolá ku oney rzeczy ktora mu był roſkazał. Krol z okrutną ſwą myſlą / roſpaliwſſy ſie wſſyſthek od gniewu / że wſſyſtka ſwa moca y z beſthyámi ták ſrogiemi wyiáchał: chcąc ſie ſwym okrutnym ſercem y oczymá ták ćieſſkiemu á mizernemu przerzeczonych Żydow wytráceniu / dziwowáć.

Żydowie ná then czás gdy vyźrzeli Stonie okrutne / y woyſko zbroyne zá nimi / á oni ſie z brony tocza y ſypia / ktemu y proch ktory zbity tłuſſcze nogámi / y gdy vſłyſſeli on trzaſk á chrzeſt ogromny / máiąc też zá tho iż tho iuż oſthátek żywotá ich / á koniec mizernego oczekawánia / vdawſſy ſie ku litowániu ſpołecznemu / zobopolnie ſie obłápiáiąc całowáli / y vwieſſawáli ſie ſwym krewnym v ßyie / oycowie v ſynow / mátki v ſwych dziewek / á drugie dziateczki co ſie niedawno rodziły do pierſi przytuláiąc oſtatnie mieczem karmiły. Ale pothym zás wſpomniawſſy ná one rátunki / ktorych im było zniebá też przed tym dodano / iednoſtáynie wſſyſcy vpadſſy ná twarz / odiawßy iuż y dziateczki od pierſi / co mogły nayweiſſym głoſem krzyczeli / korząc á modląc ſie wſſechmocnemu Pánu Bogu / áby ſie w to ſam wdawſſy á włożywſſy / raczył ſie nád nimi ſmiłować / kthorzy iuż práwie do fortki śmierći zájſli.

Wołali do

Cap: 6.

Żydowie

Zámyka ſie w kápitule nabożna proßbá á modlitwá Eleázára kápłaná / y nieſpodźiałe á przedziwne wybáwienie Żydowſkie od potłoczenia Stoniow.

Eleázár lepak nieiáki maż zacny á záwołány / ieden z kápłanow oney kráiny / ktory ſie iuż był ſthárzał / á wſſyćiek żywot ſwoy w cnotliwych ſprawách ſtrawiwſſy / vkoiwſſy drugie ſthárce około ſiebie / wzywáiąc naświetſſego Páná Bogá / ták ſie modlił. O Krolu namożnieyßy / y naywyßſſy Pánie Boże wſſechmogący / ktory wſſytko ſtworzenie táſkáwie ſprawuieß / raczyż teraz weyźrzeć ná plemie Abrahámowe / y ná ſwiete° Jakobá twe° narod / raczyż weyźrzeć Oyczę táſkawy ná lud twoy w cudzey ziemi pielgrzymuiący / y nieſprawiedliwie ginący / ktoryś ſobie zá przypadek á zá cząſtkę poświęcić raczył. Tyś Pháráona niegdy tey też ziemie Krolá / w wozy doſtáteczńego / byſtra vpornośćia y ięzyká chełpliwośćia bárzo wyniesionego / z iego hárdym woyſkiem / w morzu vthopił y zátráćił / świátłośćia miłoſierdzia ſwego oświeciwſſy lud Iſráelſki. Tyś też miły Pánie Senáchieribá ćieſſkiego Krolá Aſsiryiſkiego / ktory ſie kochał á kokoſſył w niepoliczonych zaſtępiech / ktory był mieczem iuż wſſyſtkę ziemię pod swą moc podbił / wyniesionego hárdośći przećiwko ſwietemu miáſthu twemu / y ſroga ſmiáłośćia przećiwko niemu kázał / thyś go ſthárł Pánie / wielu narodom okázuiąc twoię moc. Tyś w Bábilonie trzech towárzyſſow / ktorzy z ochotą żywoty ſwe do ogniá / by tylko Bálwánow nieczćili / wydáli / piec ogniſthy roſa niebieſka odwilżywſſy / záchowałeś thák w cale że ſie y włos ná nich nienáruſſył / przepuściwſſy płomień ná wſſyſtkie ich nie przyiáćioły. Thyś Dániełá z nienawiśći potwarzonego á miedzy Lwi do głębokiey iámy wrzuconego / áby go tám byli pożárli / zá ſieś ná świáth dobrze zdrowego przywrocił: tákże też y Jonáſsá w żywocie wy-

Exodi. 14.

Eſaiæ. 37.

Dánic: 3.

Dánie: 6.

Ionæ. 2.

chowánć á Morskiego dosthateczńie vtraptonego/zásieś dobrze zdrowego swym vkazał/o táskáwy Oycze. A ták y teraz prośiem ćie táskáwy wssech rzeczy doglédcá/ nie rácz że sie długo wáżyć/ żebyś sie niemiał co rychley okázać narodowi Jsráelskiemu/ ktory ták przeklęći y niecnothliwi Pogáni ták niesprawiedliwie ścisskáią. Jesliżesmy wiec tym nássym w cudzey ziemi/ miedzy obcym ludem/mieszkániem/co niepobożnego pokupili á záwinili: tedy wydar wssy nas z ręki nieprzyiacielskiey/ náss Pánie/ iákim chceß wygubieniem á zátrácenim rácz twe wygládzić: iedno żeby ći co nikczemne rzeczy mysla/ dáremnie sie nie ćiessyli z wytrácenia tych ktorzy tobie pierwey mili byli. By lepak niemowili/ Otoż ich y Bog ich nie wyswobodził. A przetoż ty ktory iesteś nadużßy/y namocnieyßi/wie kuisthy/weyźrzyż theraz á vlithuysie nas/ ktorzy prze bezprawny thych niecnothliwych gwálth/schodzimy z swiatha by iácy zdrayce. Niechże sie dziś dziwuią ći pogáni twey niezwyćiężney mocy/á rácz okázać śile twa/ktorey maß dostátek ku wybáwieniu narodu Jakobowego. Tobieć sie teraz pokornie modli wssysthek niewinnych dziatek zbor/ thudzież y rodzice ich z płáczem. Niech tho dziś iáwno będzie wssem pogánom/ iżeś thy przy nás iesth moy miły Pánie/ áżeś oblicża swego od nas nie odwroćił. Ale ták iákoś mowił/żeś y w nieprzyiacielskiey ziemi nie miał swoich zániedbáć thák the rzecz theraz rácz skutkiem zńáć. They modlithwie gdy Eleázarus koniec vczynił/Krol iuż nádieżdżał z beśthiámi y z zásthepem ku onemu pláczu ná to správionemu.

Deute: 28.

Co gdy vyźrzeli żydowie/ niezmierny krzyk vczynili ku niebu/ták że po pádolech okolicznych głos sie rozlegáiąc/zrussył ku wielkiemu płáczu wßysthek zásthep Krolewski. Thedy w ten czás náder wielebny/ wssech mocny/á prawdziwy Pan Bog/ swiethe oblicże swe vkázawssy/ brány niebieskie otworzył/ ktorych dwá śliczni á groźni dwá Angiołowie wyßłápili/wßem/chybá żydom nic/widomi. Ći sie zástáwiwssy/one huffy nieprzyiacielskie zámießánia á strách ná pełnili/y tákowemi pety śpieli przed ktoremi sie russyć niemogli z mieścá. Toż ná ten czás Krol wezdrżał/á zápomniał dopiero oney swey iádowitey śmiáłośći. Beśtże lepak obroćiwssy sie ná woysko zbroyne ktore zá nym ssło/ścárli á tomotáli ie y zábyłi.

2. Mach: 3. 10. & 11.

Dánie: 3.

Prouer: 16.

Wiec teraz krol gniew odmienił w miłosierdzie/y ná opłákánie onego co był pierwey przed sie wźiał. Abowiem vślissáwssy krzyk/á vyźrzáwssy wßyckie pádáiące ná ziemie zamordowáne płáczac/y z gniewu fukaiąc ná przyiaćiele/rzekł/ Wy táski nássey krolewskiey zle vżywaćie/á wssyckie Tyranny okrućienstwem przechodźićie/ták dálece że y mnie sámego nákoniec dobrodźieiá swego/y Cesárstwá y gárdłá zbáwić chcećie/pokryiomku ná tákowe rzeczy sie wysádzáiąc/ kthore by namniey Krolestwu nie sa pożyteczne.

Psal: 29.

A ktho otho the bez wssego przewinienia/ ktorzy záwżdy páństwá nássego zameczki wiernie trzymáli/z mieszkánia ich wyrzuciwssy thu wssystkie zgromádzić/ iedno wy: Ktoż też the/ ktorzy z przodku iednac Krolowánia nássego/swa dobrotliwośći a chutliwośći przećiwko nam/ wssystkie ine narody przebyáiąc/y bárzo cześthe co naniebespieczńieysse przygody dla nas podeymowáli/ wthák hániebne męki wdał á wwiktał/ iedno wy: Rozważćie te niesprawne wiezy rozwiążćie/ á the nieboraki do swego mieszkánia odeślićie/ ále pierwey ie zá tho cośćie przećiwko nim vczynili/ przeproście: puście wolno syny Wssechmocnego/ Niebieskiego y żywego Bogá/ kthory wneth od początku przodkow nássych áż po dziś dzień/ vżycża postánowienia páństwu nássemu spokoynego.

Krol tedy ták mowił: á żydowie lepak/ wneth rozwiązáni będąc/gdyż dopiruchno śmierći vssli/ naswiethssego Páná Bogá zbáwićielá swego sławili. Potym zás krol wroćył sie do miástá/ przyzwawssy swego Podskárbiego/ roskazał żydom przez siedm dni dosthátecznie dodáwáć y winá y wssech rzeczy ku godam pothrzebnych: vczyniwssy tákowy dekret/ żeby ná tym mieścu ná ktorym sie spodziewáli Zydowie pomrzeć/ wesoły á zbáwienny dzień swoy świećili á obchodźili. Thedy ony/ ktore przedtym potwarzámi náieżdżano/ y iuż w sąsiedztwie z śmierćią żyli/ á málem iuż byli w śmierć wkroczili/miásto gorssźiey y załosney śmierći/z wesołego y pośiesssnego wyswobodzenia swego gody nástroiwssy/ z wielkiem weselim mieyscá vpádku swego/ y grobu náznáczone stołkámi wymierzáiąc/ opuściwssy płáczli wa nárzekánia swego piosnke/ zbáwićielá y przedźiwnego Páná Bogá swego chwalac/záczynáli sobie oycowska piosnke/y iuż odłożywssy ná then czás wsseláki płácz y lament/ á ná znák spokoynego wesela wywodźili tańce.

W táż tákież y krol stroiąc dla nich wielkie gody/ y z ich niespodźiánego wybáwienia będąc wesół/wielmożnie á bez przestánku wzgladaiąc ku niebu chwałe Bogu dawał. A oni zás kthorzy iuż przed tym Zydy ku zátráceniu y ptákom ku rozssárpániu

oddawáli

dawáły obiecowáli z rádością / wziáwszy
ná sie ich zelżiwość á sromotę / przeto że sie
ich gorąca oná śmiałość w niwecz obroci
tá / rzewno płákáli.

Żydowie tedy / ták iákośmy powiedzieli /
z wyswobodzenia swego bedąc weseli / tán
cuiąc y godząc / weselę sobie piosnki záczy
náli. A potym z potecznego posthánowie-
nia vczynili o tym Státut / áby záwżdy ich
potomkowie ná káżdy czás / do tad pokiby
swe mieszkánie w cudzych krainach mieli /
the ich przerzeczone dni wesołe / trzymá-
ne á swiecone były / nie dla thego áby wnie
tylko pili á iedli / ále dla thego że im w the
dni dáne iest od Bogá wyswobodzenie. Po
thym Żydowie ssedszy do Krolá / żądáli go
áby ie wolno puścił do domow ich.

Ale pisánie ono ich ktore sie działo przy
ssącunku / działo sie ode dniá piathego y
dwudziesthego miesiącá Páchonis / áż do
czwarthego dniá miesiącá Epiph / przez
czterdzieści dni iednego po drugim. A záś
o wytrácenie ich stárano sie / od piathego
dniá Epiph / áż do siodmego tegoż mieśia
cá przez trzy dni: w ktore okázawszy wiel-
możnie miłosierdzie swoie ten ktory wssem
pánuie / wssystki w obec bes náruszenia y ob
rázenia záchował. A záś gody stroili / zá do
dawánim wssech potrzeb od Krolá / áż do
czternasstego dniá / w ktory potym ssli byli
do Krolá prosząc o swobodne odpuszczenie.
Krol tedy pochwaliwszy Żydy / do Stárost
po wssystkich mieściech swoich / nápisał list
niżey położony / ktory w sobie zámykał wiel
ką táyske przeciwko Żydom.

Cap: 7.

List Krolá Egiptskiego ktorym rosłázuie po wssyst
kich mieściech Stárostam swoim / áby o to sie stárali /
żeby Żydowie záś do domow y do máietności swych
bes wsselákiey trudności przyszli.

PTolomeus Philopáthor Krol
Egiptski / po wszystkim Krole-
stwie swym Stárostam / gdzie
kolwiek miesskáiącym / y wssy-
stkim inym w spráwach Krole
wskich vrzędnikom pozdrowienie wskázu-
ie / á zdrowia życzy / bo my z dziećmi náśse-
ssemi dobrze sie mamy. Gdyż wielki Bog
dał nam wedle woley nássey ssczesliwe ná
wsse pożądánowánie / niektorzy z przyiaciół
nássych swym vporem częsthokroć ná nas
nálegáiąc / przewiedli tho ná nas żebysmy
wszystki Żydy w krolestwie nássym poddáne
ná iedno mieśce zgromádziwszy / iáko ine
nieprzyiacioły wszystki niezwyktemi mękámi
y smierćiámi z swiátá zgłádzili: powiá-
dáiąc że Páństwo násse nigdy niemiáło być
w pokoiu / przez nienawiść kthorą ći mieli
przeciwko Pogánom / dokąd by sie tho nie
stáło. A gdy ie ták związáne tu do nas przy
wiedli z wielkiem pásthwieniem / iákoby
iákie niewolniki / á owszem by iákie zdrayce
á totry / bes wssego wysłuchánia y spráwie-
dliwego wybáczenia / chćieli y ná to sie byli
vsádzili áby ie wytrácili / okrucieństhwem
cieszssym á sroższym niż Tátárskim vniesie-
ni. Ale my dosyć srodze te słowy zgromiwszy
zá tha dobrothliwość kthorą mamy ku
wssem ludziom / gdysmy Żydy z łaski nássey
záledwie przy gárdłech záchowáli / tegoś-
my też skutecznie doználi / że ie Niebieski
Bog y bronity własnie iáko oćiec ná wszem
rátował: ktemu też vważyliśmy sámi w so-
bie chutliwość przyiáźni ich / że sie w they
mierze thák státeczńie przeciwko nam zá-
chowywáią iáko przeciwko przodkom ná-
ssym: z tych przyczyn słuszńych / vczyniliśmy
ie wolnemi od wssystkich iákich kolwiek
naywiecszssych wysthepkow / y roskazáliśmy
wssystkim z osobná / áby ie do swych máie-
tności przypuszczono gdzieżby kolwie byli /
á koniecznie áby im żaden nie sskodził / álbo
ktora kolwie z tych rzeczy ktore niewinnie
cierpieli ociąg im niezápłuskawał. Bo to zá
pewne wiedzćie / ieślibysmy co my przeciw-
to nim zezłości nieslusznie poczynáli / ábo
widam ie zásmućić chćieli / żebysmy thym
przeciwko sobie obrusyli / á zágniewáli nie
człowieká ále pánuiące nád wsseláka mo
cą Naywyszssego Páná Bogá / ktoryby sie
tych rzeczy mścił nád námi okruthnie we
wssystkim / záwżdy / y bes wsseláckiego v-
chronienia. A z tym miejćie sie dobrze.

Hiere: 30.
Zacha: 2.

Then list Żydowie od Krolá wziáwszy /
nie tudzież sie wżdy odeyść pośpiessyli / ále
ieszcze y oto Krolá żądáli / żeby mogli te kto
rzyby z narodu Żydowskiego Swiethego
Bogá y zakon iego z dobrey woley gwałći
li / słusznym á przystoynym kárániem ie ká-
rać: przekłádáiąc to Krolowi / że ći kthorzy
dla swego brzuchá Boskie przykázánie
przesthepuią / nigdy y krolewskim roskazá-
niam nie mogą być wierni.

Krol sam w sobie osądziwszy że to praw
de mowili / pochwaliwszy ie z tego / dał im
te moc ná káżdym mieścu w krolestwie swo
im / te ktorzyby Zakon Boży gwałćili / áby
swiebodnie zábyáli / bes wsze wkłádánia
w to Zwierzchności Krolewskiey / ábo też
dowiádowánia. Tedy Żydowie Krolowi
zá to / thák iáko rzecz bytá przystoyna / po-
dziękowawszy / á kápłani ich y spotu wszy-

sthek

ſthek gmin Alleluia krzycząc / z weſelem precz odeſſli / á gdzie kolwie ktory przeſtępnik zakonu Bożego z pokolenia ich w drodze ſie im náwinął / kożdego zábili / á dáiąc ie ná przykład inym / mordowáli ták bárzo że onego dniá zbili wyßſſey trzech ſeth mężow / á bijąc ie z dobrą myſlą weſeli byli. Ale ći ktorzy áż do śmierći przy Pánu Bogu trwáli / doſtawßy doſtátecznego wyſwobodzenia y poćießenia ſwego / przywieńczywſſy ſie z rozlicznego kwiećia wonnego w wieńce vwite / weſele z miáſthá z krzykiem ſſli / dźięki y chwałę czyniąc / y pioſneczki w dźięczne Pánu Bogu oycow ſwoich / świętemu Zbáwićielowi Jzráelſkiemu ſpiewáiąc.

A gdy przyſſli do miáſthá Ptholemáidy Rodophorońſkiego dla przyrodzonego położenia onego mieſcá ták rzeczone° / gdzie ich iuż okrętow ná Morzu bárzo wiele czekáło / z ſpoleczne° vrządzenia / przez ſiedm dni vſtáwiczne gody á weſele ſtroili / á krol im ſchutliwą wolą / kożde° z oſobná wßyſtkiego co komu w drodze było potrzebá dodawał / ták długo áż przyſſli do mieſſkánia ſwego. A z tąd ſie wezdrowiu z przyſtoynemi dźiękámi y chwałámi rozchodząc / thez tu zaś poſtanowili / aby the dni czáſu pielgrzymowánia ſwego / záwżdy z weſelem ſwiećili á ććili. A tu ná tym mieſcu ná kthorym te gody ſtroili / wyſtháwiwſſy ſlup ná potomną tey rzeczy pámięć / y ná dźięk czynienie / y wßytko co kte° należáło oddawßy y poświęćiwßy / roziáchali ſie we zdrowiu iedni morzem y rzekámi / á drudzy źiemią / ſwiebodni y weſeli: y kożdy z nich we zdrowiu przywrocon był zá roſkazánim Krolewſkim do domu ſwego / dáleko więczßey niż pierwey mocy doſtawßy nád nieprzyiaćioły ſwemi / z ſlawą y z nieiáką grozą / á koniecznie żaden ich od máiętnośći ich nie odepchnął. Bo wßyſcy wßyſtkie ſwe rzeczy według wydánego opiſu pobráli / ták że ieſli thez ktho co miał z ich rzeczy / z wielkim ſthráchem thedy im záś przywracáli / zá wykonywániem wyſwobodzenia ich przewielmożne ſkutki Páná Bogá Wßechmogącego. A thák wychwaliwan á ſláwion ma być wybawcá Jſráelſki ná czáſy wieczne.

A
M E
N.

Koniec wſſyſtkich kriąg ſtarego zakonu.

Dokończone we Srzodę po świętym Janie krzćićielu / ſzczego bądz chwałá Pánu Bogu wſſechmocnemu w Troycy iedynemu.



Nowy Testhament Polski.

To iest,

Swieta Páná Jezusá Christusá Ewángelia/ od Ewángelistow y od inych Apostołow nápisaná.

Roku 1612 Zima gwałtowna sniegami niezmiernimy

Maß przytym ná końcu Regestr dostháteczny ku náydowaniu Ewángeliey y Epistoł ktore w niedzielne dni y w inße swietá bywáią czytáne.

Roku 1615 [illegible]

1 5 6 1.) 16 10

Nowy Zakon the pisma w sobie od kościoła Krześciańskiego przyiete/ zámyka.

Ewángelia nápisána od swietego Mátheuszá.
Ewángelia nápisána od swiethego Márká.
Ewángelia nápisána od swietego Lukaszá.
Ewángelia napisána od swietego Janá.
Dzieie Apostolskie nápisáne od swietego Lukaszá.

Pisma Apostolskie.

List swiethego Páwłá do Rzimiánow.
List pierwssy swiethego Páwłá do Korinthow.
List wthory swiethego Páwłá do Korinthow.
List swiethego Páwłá do Gálathow.
List swiethego Páwłá do Effezow.
List swiethego Páwłá do Philippensow.
List swiethego Páwłá do Kolosensow.
List pierwssy swietego Páwłá do Tessálonicensow.
List wtory swietego Páwłá do Tessálonicensow.
List pierwssy swietego Páwłá do Timotheussá.
List wtory swietego Páwłá do Timotheussá.
List swietego Páwłá do Titusá.
List swietego Páwłá do Filemoná.
List swiethego Páwłá do Zydow.
List swiethego Jákubá Apostholá.
List pierwssy swiethego Piotrá Apostholá.
List wtory swietego Piotrá Apostholá.
List pierwssy swiethego Janá Apostholá.
List wthory swiethego Janá Apostholá.
List trzeci swietego Janá Apostholá.
List swietego Judy Aposto.
Obiáwienie swietego Janá.

Przemowa Swiecego Hieronima ná czterzy Ewángelisty.

ZE tych kthorzy Ewángelia pisáli było wiele / y Lukasz Ewángelistá swiádectwem swym thego podpiera / mowiac: Poniewasz że ich wiele sie kusiło porzadnie wypisáć te rzeczy ktore sie w nas wypełniły: thák iáko nam podáli ći co od początku sami widzieli te mowy y poslugowáli im: Thego też dokládáia y te pismá ktore do dzisia dniá trwáia / ktore od rozmaitych autorow wydáne / byli początkiem rozlicznych kácerstw. Jáko iest oná Ewángelia podług Egiptczykow / y Tomaszá / y Máćieiá / y Bártłomieiá / y dwunaśćie Apostołow / y Bázylidesowá / y też Apelesowá / y innych ktorych wyliczáć / bárzoby długo było: gdyż ná ten czás to tylko trzebá powiedzieć / iż byli niektorzy / co krom duchá y łáski Bożey / wiecey vsiłowáli z stossowáć powieść / niżli práwa á prawdziwa historia wypráwić. Ktorym práwie może być przystosowáno to co Prorok powiedział: Biádá tym ktorzy Prorokuia z sercá swoiego: ktorzy chodza zá duchem swoim / kthorzy powiádáia: To mowi Pan: á Pan ich nieposłał. O kthorych y zbáwićiel w Ewángeliey Janowey / mowi: Wssystcy ktorzy przedemna przyszli / złodzieie y łotrowie byli. Ktorzy przyszli / nie ći ktorzy byli posláni. Bo tenże powiáda. Przychodzili / á iam ich nieposyłał. Bo w thych kthorzy przychodza iest przedsiewźiećie vporu / á w poslánych poslusseństwo. Ale kośćioł kthory ná skale / Pánskim głosem fundowan iest: ktory w wiodł Krol do pokoiu swego / y do ktorego przez dziure wchodzenia / potáiemnie włożył reke swoie / bedac podobny Sárnce y młodemu Jelonkowi: cztherzy rzeki / ná kxtałth Ráiu wypusszczáiac: czterzy wegły / y obraczki ma / ná kthorych iákoby Archátestámentu / y stroż zakonu Páńskiego bywá wożon.

Ezech: 13. Pan ich nie
Ioan: 10. Łotrowie
Matth: 16. Canti: 1. Canti: 5. Canti: 3. Gene: 2. Exodi. 25.

Pierwssy miedzy wssystkiemi iest Mátheusz Celnik / przezwiskiem Leui: ktory Ewangelia w żydowskiey ziemi po żydowsku wydał: nawiecey dla onych / ktorzy z żydow v wierzyli w páná Jesusá / á wiecey iuż ćieniá zakonnego / gdy przyszłá práwda Ewangeliey niechowali.

Wtory Márek / tłumác Piotrá Apostholá / y Alexándrinskiego kośćiołá pierwssy Biskup: ktory ácz sam Páná á zbáwićielá nie widział / ále ono co v mistrzá swoiego ná kazániu słychał / wiecey według wiáry tych rzeczy kthore sie dziáły powiádał / nisli podług porzadku.

Trzeći Lukasz lekarz / rodem z Siryiey Antiocheńczyk: ktorego chwałá w Ewángeliey / ktory też był zwolennikiem Apostołá Pawłá / w sthronach Acháiey y Bytiniey kxiegi złożył / drugie rzeczy z wysoká poimáiac: á iáko sam w przemowie wyznawá / wiecey slissáne nisli widziáne rzeczy pissac.

2. Corin: 8. Lucæ. 1.

Ostátni Jan Apostoł y Ewángelistá / kthorego Pan Jezus wielce miłował / ktory ná piersiach Páńskich odpoczywáiac / náczystssych sie náuk nápił: y ktory sam záslużył z krzyżá vslisseć: Oto mátká twoiá. Ten bedac w Asiey á ná ten czás iuż wyrastáły á wschodziły násienia tych kácerzow / Chierintá / Hebioná / y innych / kthorzy powiádáia żeby Chrystus w ćiele nie przyssedł / ktore też sam w liśćie swoim Antychrystámi zowie / y Páweł Apostoł

Jan s
Ioan: 21. 1. Ioan: 4.

czesto wzbiera: przymusson był od Biskupow málem wssystkich kthorzy ná ten czás byli w Azyey/ y od poslow wiela kośćiołow/ żeby o bostwie Zbáwićielowym głebiey á szerzey pisał/ á że musiał (że ták mam rzec) do słowá Bożeº nie ták z vchwáłą iáko sszczesliwą smiáłośćią sie wydrzeć. O tym też powiáda kośćielna Historia/ że gdy go bráćia przynukáli żeby to pisał/ ták to vczynić obiecał/ iesliżeby złożywssy post/ społecznie w obec wssystcy Pánu Bogu sie modlili: co gdy sie wykończyło/ będąc násycony z obiáwienia/ przyssedssy z niebá/ one przemowe iał powiádáć: Ná początku było słowo: á słowo było v Bogá: á Bog był słowem: to było ná początku v Bogá.

Te tedy czterzy Ewángelie/ dawno przed thym opowiedziáne/ y kxiegi Ezechielowe dowodzą/ w kthorych pierwsse widzenie ták sie stosuie á ták pisse: A w pośrzodku podobieństwo czterzech zwierzath/ á twarzy ich/ oblicze Człowiecze/ y oblicze Lwá/ y oblicze Cielcowe/ y oblicze Orłowe. Pierwsse oblicze Człowiecze/ Mátheussá znáczy: ktory począł o Pánu Chrystusie iáko o człowiecze pisáć. Kxiegi rodzáiu Jezu Chrystha syná Dawidowego/ syná Abráhámowego. Wtore oblicze znáczy Márka/ v ktorego głos Lwá ná pusszczey ryczącego bywa słyssan: Głos wołáiącego ná pusszczey/ gotuyćie droge Páńską/ czyńćie proste śćieszki iego.

Ezech: 1.

Trzećie Cielcowe/ ktore známionuie Ewángeliste Lukassá/ ktory począł od Záchariassá kápłaná. Czwarte Janá Ewángeliste/ kthory wziąwssy skrzydłá Orłowe/ y ku wyszssym sie rzeczam kwápiąc/ o słowie Bożym rospráwia. Drugie rzeczy potym ktore opisał Ezechiel/ teº nam wyrozumienia dokłádáią. Goleni ich (powiáda) proste/ á nogi skrzydláne: á dokąd kolwiek duch ssedł/ szli/ á nie wracáli sie: á grzbiety ich pełne oczu/ iskry/ y lámpy w pośrzodku biegáiące/ á koło w kole/ á w káżdym czworo oblicze. Przetoż y Obiáwienie Janowe/ potym gdy powiedziáło o czterzech y dwudziestu stárcow/ kthorzy trzymáiąc árfy y czásse/ dáią chwałe Báránkowi Bożemu/ tedy przywodzi łyskáwice/ y gromy/ y siedm duchow tám y sam biegáiącich/ y morze skláne/ y czworo zwierząt pełnych oczu/ powiádáiąc: Pierwsse zwierze podobne Lwowi/ á wtore podobne Cielcowi/ á trzećie podobne Człowiekowi/ á czwarte podobne Orłowi latáiącemu. Y troche niżey/ powiáda/ że były pełne oczu/ á niemieli odpoczynku/ wednie y wnocy mowiąc/ Swiety/ swiety/ swiety Pán Bog wssechmogący/ ktory był/ y ktory iest/ y ktory ma przyść. Tym wssystkim pismem iásnie sie to pokázuie/ że thylko czterzy Ewángelie máią być przyiete/ á wssystkie niepewnych rzeczy bayki/ vmárłym ráczey kácerzom/ niżli kośćielnym żywym máią być spiewáne.

Apoca: 4.

Przemowá ná Mátheuszá Ewángeliste.

MAtheusz kazac pierwey á opowiádáiąc Ewángelią w Zydosthwie/ chcąc iść do Pogánow/ napierwssy nápissał Ewángelią po żydowską: kthorą bráćiey od ktorych ssedł precz ná pámiątke zostáwił. Bo iáko było pothrzebá ku potwierdzeniu Wiáry krześćiáńskiey Ewángelią kazáć: ták też y dla Heretykow pisáć. Ale choć ich wiele Ewángelią pisáło/ wssákże iedno czterzey máią swiádectwo poważne: że po czterzech kráiach swiátá/ opowiádáią Wiáre o swiethey Troycy: á národ ludzki/ ktory czworáką śmierćią był záginął/ miał być ich kazánim ożywiony: przetoż y inych Ewángelist Ewángelie odpádły/ y nie są przyiete/ że niechćieli náznáczoney á zámierzoney liczby psowáć/ dla mocy táiemnice.

Swieta Pana Jesu Krysta Ewangelia podlug Mátheussa Swietego/ ná xxviii. Kápitul rozdzielona.



Cap: 1.

Przodki Páná Jesu Krystá z ktorych possedł wedle ćiáłá opisuie/ Angioł dáie spráwe Jozephowi o poczęciu Pánny Máryiey poślubioney żony iego/ y o synie ktorego porodzić miáłá.

Lucæ. 3. Gene: 21. Gene: 25. Gene: 29. Gene: 38. Gene: 36. Ruth: 4. 1. Para: 2.

Xyegi rodzáiu Jesu Krysthá/ syná Dawidowego syná Abráhámowego. Abráhám zrodził Jsááká. Jsáák záśie zrodził Jakobá. Jakob też zrodził Judę y bráćią iego. Judás lepak zrodził Phares y Zarę z Thámár. Phares potym zrodził Esroná. Esron zrodził Arámá. Aram zrodził Aminádábá. Aminádáb zrodził Naasoná. Náason zrodził Sálmoná. Sálmon zrodził Boosá z Ráchab. Boos lepak zrodził Obedá z Ruth. A Obed zrodził Jessego. Jesse záś zrodził Dawidá Krolá.

1. Reg: 16. Gene: 17. 2. Reg: 12. 3. Reg: 11. 1. Para: 3.

Dawid potym Krol zrodził Sálomoná z oney kthora byłá Vryiassowá. A Sálomon zrodził Roboámá. Roboám zrodził Abiámá. Abia zrodził Ase. Asá zrodził Jozáphátá. Jozápháth zrodził Jorámá. Jorám záś zrodził Ozyassá. A Ozyaß zrodził Joáthámá. Joáthám lepak zrodził Acházá. Achás zrodził Ezeciassá. Ezeciaß zrodził Mánásessá. A Mánásses záś zrodził Amoná. Amon ten zrodził Joziaßá. Joziaß zrodził Jechoniassá y bráćią iego w zaprowádzeniu do Bábilonu.

2. Para: 26. 2. Para: 27. 2. Para: 28. 4. Reg: 20. 4. Reg: 21. 4. Reg: 21. 4. Reg: 23. 24. & 25.

A po záprowádzeniu do Bábilonu/ Jechoniaß zrodził Sáláthielá. Sáláthyel záś zrodził Zorobabelá. Zorobabel zrodził Abiudá. Abiud záś zrodził Eliácymá. A Eliácym zrodził Azorá. Azor zrodził Sádoká. Sádok záś zrodził Achimá. Achim tedy zrodził Eliudá. Eliud ten zrodził Eleázárá. Eleázár záś zrodził Máthaná. Máthan zrodził Jakobá. Jakob zrodził Jozephá mężá Máriiey: z ktorey sie vrodził Jezus ktorego zowa Krystusem.

1. Para: 3. Aggæ: 1. Esdræ. 3.

A ták wssysthkich rodzáiow od Abráhámá áż do Dawidá rodzáiow czternaśćie. A od Dawidá áż do záprowádzenia do Babilonu/ rodzáiow czternaśćie. A od záprowádzenia do Bábilonu áż do Krystusá ro-

dzáiow czternaśćie. A Krystusowe náro-
dzenie tákie było.



Lucæ.1. Gdy iuż byłá poslubiona máthká iego
Márya Jozeffowi / pierwey niż sie zessli/
náleziona iest iż iuż nosiłá w żywoćie z du-
Lucæ.2. chá swietego. Ale Jozeff mąż iey / będąc
człowiekiem spráwiedliwym/ niechćiał iey
roznośić á slawić/ále ráczey chćiał ią potá
iemnie opuśćić. On to mysli/álić otho An-
giol Páński vkazał mu sie we snie/mowiąc
Jozeffie synu Dawidow / nie obáway sie
przyiąć k sobie Márya żonę twoię / bo tho
Gene:16. & 17. wiedz/że co sie w niey záczęło / iestći z Du-
Iudic:13. chá swietego/porodzić syná á názowieß go
4.Reg:13. imieniem Jesus: przeto iż on wybáwi lud
Philip:2. swoy od grzechow iego.
Acto:4. A to wssystko stáło sie iest/ áby sie to wy-
pełniło co był Pan powiedział przez Proro-
ká/ temi słowy: Oto Pánná pocznie w ży-
woćie / y porodzi syná/ y nazową go imie-
Isaiæ.7. niem Emánuel/ co sie wykłáda/ Bog z ná
mi.
Jozeff potym ze snu powsthawssy / iáko
mu był Angiol Páński przykazał/ ták vczy-
nił/ y przyiął k sobie żonę swoię. A niepoz-
Lucæ.2. nawał iey / dokąd nie porodziłá syná swe-
go pierworodnego/y názwał go imieniem
Jesus.

Cap: 2.



Tu sie Trzech Krolow do Krystá nowo náro-
dzonego z dáry przyiazd/ Herodowe nád niewinne-
mi dziátkámi okrućieństwo / Krystowe do Egipthu
wygnánie á ziechánie / y záś náwrocenie do ziemie
Izráelskiey/opisuie.

BDY sie thedy národził Jezus
w Betlehem mieśćie Judskim
zá dni Krolá Herodá: álić oto
Mędrcy przyiácháli do Jeruzá-
lem od Wschodu słońcá / mo-
wiąc: Gdzie iest then khtory sie národził
Krol żydowski: bosmy widzieli gwiazdę ie° Nume:24.
ná wschod słońcá / y przyiácháliśmy chcąc
mu cześć á chwałę dáć. Vsłyßawßi to Herod
Krol iął z sobą trwożyć / y tudzieß wßystko
przy nim miásto Jeruzálem. Potym zebra
wssy wssystkie co przednieysse z Kápłanow
y Doktory ktorzy ludzie náuczáli/ bádał pil
nie ná nich gdzie by sie był miał Krysthus
rodzić. Oni mu powiedzieli / że w Judskim
Bethlehem. Bo ták nápisał Prorok: A thy Miche:5.
Bethlehem ziemio Judska/żadnym sposo- Ioan:7.
bem nie iesteś mnieyssą miedzy głownie-
yssemi miásty Judskiemi: bo mi z ćiebie wy-
nidzie Wodz kthory ma rządzić á spráwo-
wáć moy lud Jsráelski.
Tedy Herod kryiomko przyzwawssy Mę-
drcow/ pilnie sie z nich wywiadował czásu
ktorego sie im gwiazdá oná vkazáłá. Po-
tym odsyłáiąc ie do Bethlehem/rzekł: Já-
chawssy/pytayćie sie z pilnośćią o tym dzie
ćiećiu: á gdziebyśćie ie nálezli dayćież mi
znáć/żebym też y ia iáchawssy dał mu cześć
á chwałę.
Oni odsłuchawssy Krolá odiácháli: álić
gwiazdá oná kthorą widzieli ná wschod
Słońcá / postępowáłá przed nimi / (thák
długo) áż przyssedssy sthánęłá nád (onym
miescem) gdzie było dziećiątko. Oni vyźrza
wssy gwiazdę / rozrádowáli sie rádośćią
przezliß wielką. Potym wßedssy wdom/ze-
ssli á nálezli dziećiąthko (społu) z Márya
mátką iego/ y vpadssy vczynili mu cześć á
chwałę: Potym otworzywssy skárby swe/ o Psal:71.
fiárowáli mu dáry/Złoto/Kádzidło/ y Mi Isaiæ.60.
rę. A wziąwssy we snie odpowiedź/żeby sie
do Heroda niewracáli: wroćili sie do swey
kráiny inssą drogą.
Po ich odiáchániu / otho Angiol Páński
vkazał sie zaś we snie Jozefowi/mowiąc: Exodi.4.
Wstań / á wziąwssy dziećię y máthkę iego/
vćiekay do Egiptu/ bądźże tám áż ći záś o-
powiem. Boć to ma być / że Herod będzie
ssukał dziećięćiá tego/chcąc ie stráćić.
On wstawssy / wziął dziećię y mátkę ie-
go w nocy/ y odiechał do Egiptu. Támże
był áż do smierći Herodowey: áby sie ono
spełniło co Pan powiedział przez Proroka

temi

Nume: 24. Oseæ. 11. temi słowy: Wyzwałem syná mego z Egipthu.



Thedy Herod widząc że go oni Mędrcy omylili/ rozgniewał sie bárzo/ y zesławssy służebniki/ dał pobić wssystkie dzieći ktore były w Bethlehem/ y we wssystkich gránicach iego/ ode dwu lat/ y co niżey/ względem czásu kthorego sie był wywiedział od Mędrcow. Ná ten czás sie z iśćiło á wypełniło to co był powiedział Jeremiaß Prorok/ mowiąc: Głos w Ramie (tho iest ná wysokim pagorku) słyssan iest płácz y krzyk bárzo wielki/ Ráchel płácząc synow swoich/ niechćiáłá sie dáć vtulić á poćießyć/ że ich nie máß.

Hiere: 31.

Gdy potym vmárł Herod/ otho Angioł Páński vkazał sie we śnie Jozeffowi w Egitpćie/ mowiąc: Wstań/ weźmiż dziećie y mathkę iego/ á idź do ziemie Jzráelskiey. boć iuż zmárli ći co stali o żywot temu dziećiećiu. A on powstawßy/ wźiął dziećię y mátkę iego/ y przyßedł do ziemie Jzráelskiey.

Ale vsłyßawßy że w Judskiey ziemi Krolował Archelaus ná mieścu Herodá oycá swego/ obawał sie tám iść: y wźiawssy we śnie (od Bogá) rozskazánie/ vdał sie y odssedł w strony Gálileyskie. Tham przyssedwssy/ miesskał w mieśćie ktore zową Názáreth: áby sie to wypełniło co było przepowiedziano od prorokow/ że ij názowią Názáráńskym.

Iudic: 13. Esaiæ. 11.

Cap: 3.

Janá Krzćićielá Proroká świętego kázánie y ostry żywot zámyka/ do kthorego gdy sie Pháryzeussowie zbiegli iáko ie pofukał/ vcząc ie áby pokutę stroili/ iáko też Páná Krystusá okrzćił.

Marci. 1. Lucæ. 3. Ioan: 3. Esaiæ. 56. Matth: 4. Ioan: 1. Esaiæ. 40.

WOne dni/ przyßedł Jan Krzćićiel káząc ná pußczey Judskiey á mowiąc: Czyńćie pokuthę: boć przybliżyło sie krolesthwo niebieskie. Tenci iest bowiem ktorego przepowiedział Ezáiaß Prorok/ tymi słowy. Głos wołáiącego ná pußczey/ Gotuyćie drogę Páńską/ proste czyńćie ścieśski iego A ten to Jan miał odźienie z sierśći Wielbłądowey/ y pás skorzány ná biodrach swoich/ pokarm y pothráwy iego były Sáráńcza y miod leśny. Tedy wychodziło do niego Jeruzálem/ y wssysthká Judska ziemiá/ y wßystká kráiná Jordanowi przyległa: y byli od niego krzczeni w Jordanie/ spowiádáiąc sie grzechow swoich.

4. Reg: 1 Marci. 1.

Vyźrzawssy Jan że bárzo wiele Pháryzeussow y Sáduceußow przychodzi do krztu iego/ rzekł im: Jássczurcze plemię/ ktoż wam tho vkazał abyśćie vssli przyssłego gniewu: Czyńćież tedy owoc przystoyny Pokućie. A niemowćie sámi w sobie/ Oycá mamy Abráhámá: boć to wam powiádam żeć mocen iest Bog oto stych kámieni wzbudzić á wskrześić syny Abráhámowe. Abowiem iużći siekierę do korzenia drzew przyłożono. A ták kożde drzewo kthore nie czyni dobrego owocu/ będzie wyćięte/ á w ogień wrzucone. Jać was krzcżę w wodzie ku Pokućie/ ále then kthory po mnie ma przyść/ mocnieyßy iest niżli ia/ ktoremum ia nie iest godzien y bothow nośić/ thenći was okrzći duchem świętym/ y ogniem/ v ktore° w ręce iestći sierleczká iego/ á wyczyśći boiowisko swoie/ y zgromádzi pssenicę swoię do sthodoły swoiey/ á plewy zpali w ogniu nie vgáśistym.

Lucæ. 3. Matth: 7. Lucæ. 3 Marci. 1. Lucæ. 3. Ioan: 1. Lucæ. 3



Tedy przyßedł Jesus z Gálileiey ku Jordanowi do Janá/ chcąc áby był okrzczon od niego. Ale Jan zbrániał mu thego/ mowiąc: Ja od ćiebie mam okrzczon być/ a ty do mnie idzieß. Odpowiedziawssy Jesus/ rzekł mu: Zániechay tego teraz/ bo tákći nam przystoi wypełnić wsseláką spráwiedliwość. Potym mu dopuśćił. A gdy był okrzczon Jesus/ thedy wneth wyssedł z wody. A oto otworzyły mu sie niebiosá/ á

Marci. 1. Ioan: 13. Marci. 1. Lucæ. 3. Ioan: 1.

widział duchá Bożego / á on z ſtepuie iáko gołębicá / y przychodzi á ſpuſzcza ſie nań. Alić też y głos ſtał ſie z niebá / ták mowiąc: Toć ieſt moy miły ſyn / w ktorymem ia ſobie vlubił.

Iſaiæ. 42. Matth: 17. Lucæ. 9. 2. Petri. 1.

Cap: 4.

Poſt Kriſtuſow y pokuſá / y początek á záłożenie kázánia iego / Piotrá / Andrzeiá / Jákubá / y Janá / dwu ſynow Zebedeuſſowych / ku ſobie ná zwolenictwo wyzywa / Gálileyczykom Ewángelia powiáda / y rozliczne choryby leczy.



Marci. 1. Lucæ. 4.

TEdy Jezus wiedzion ieſth ná puſzczą od Duchá / żeby był pokuſſon ode Diabłá. A gdy ſie pośćił czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy / potym łáknął. Y przyſtąpiwſſy do niego kuśićiel rzekł mu. Jeſliżeś ty ieſt ſyn Boży / przykáż áby to kámienie chlebem ſie ſtáło. On odpowiedziawſſy / rzekł: Nápiſano ieſt / Nie ſámym tylko chlebem żywić człowiek / ále wſzelkim ſłowem ktore pochodzy z vſt Bożych. Tedy go wźiął diabeł áż do miáſtá ſwiętego / y poſtáwił go ná ſámym wierzchu kośćiołá / y rzecze mu: Jeſliś ieſt ſyn Boży ſpuśćże ſie ná doł. Boć też ieſt nápiſano / żeć Angiołom ſwoim poruczeńſtwo dał Pan o tobie / áby ćie nośili ná ręku ſwoich / byś lepak nie obráźił o kámień nogi ſwoiey. Powiedziáł mu też záś Jezus: Nápiſano ták / Nie będzieſz kuśił Páná Bogá twego.

Deute: 8. Sapien: 16. Pſal: 90. Deute: 6.

Potym záś wziąwſzy go czárth / zánioſł ná bárzo wyſoką gorę: ſktorey mu pokazał wſſyſtkie kroleſtwá tego ſwiátá / y ſwiethność á chwałę ich / y rzecze mu: Damći to wſzytko / ieſli padſſy daſz mi cześć á chwałę. Thedy mu iuż rzecze Jezus: Idź precz iuż Szátánie: bo ták nápiſano ieſt / Pánu Bogu twemu cześć á chwałę dáwáć / y iemu ſámemu ſłużyć będzieſz. Thoż dopiero go przeſtał á opuśćił diabeł: álić wnet przyſtąpili Angiołowie / y vſługowáli mu.

Deute: 6. 1. Reg: 7. Marci. 1.

Vſłyſzawſſy Jeſus że było Janá wydano odſſedł do Gálileiey: á opuśćiwſzy Názáreth / przyſſedł y mieſſkał w Káphárnáum mieśćie Pomorſkim / w gránicach Zábuloñſkich y Nephtálimſkich: áby ſie ono z iśćiło co było powiedziano przez Ezáiaſſá Proroká. Ziemiá Zábulon y ziemiá Nephtálim / drogá Morſka z one ſtronę Jordanu / Gálileej pogáñſkiey: lud ktorj chodził w ćiemnośćiách / widział ſwiáthłość wielką / á thym kthorzy ſiedzieli w kráinie ćieniu ſmierći / wzeſſłá im ſwiátłość. Od tegoż czáſu począł Jezus kázáć / y mowić: Czyńćie Pokutę boć ſie przybliżyło Kroleſtwo niebieſkie.

Marci. 1. Lucæ. 4. Lucæ. 4. Ioan: 2. Eſaiæ. 9. Marci. 1. Matth: 3.



Chodząc tedy Jezus nád Morzem Gálileyſkim / vyźrzał dwu bráthu / Symoná ktorego zową Piothrem / y Andrzeiá bráthá iego / á oni zápuſzczáią ſieć w morze (bo byli rybitwámi) y rzecze im: Podźćie zá mną / á ia zoſtáwię á vczynię was rybitwámi ludzi. Tedy oni wnet opuśćiwſzy ſieći / ſſli zá nim.

Marci. 1. Lucæ. 5. Hiere: 16. Ezech: 47.

A odſzedſzy z thąd / vyźrzał innych dwu brátu / Jakubá Zebedeuſſowego / y Janá bráthá iego w łodzi z Zebedeuſzem oycem ich / á oni opráwuią ſieći ſwe: y powołał ich. Tedy oni thudzieſz zoſtáwiwſzy ſieći y oycá ſſli zá nim.

Matth: 19. Lucæ. 5. Marci. 1.

Chodził tedy Jezus po wſſyſtkiey Gálileiey / náuczáiąc w bożnicach ich / y opowiádáiąc Ewángelią kroleſtwá / vzdrawiáiąc też wſſelką chorobę / y wſſelką niemoc w ludziech. Y rozeſſłá ſie ſławá o nim po wſzyſtkiey Syriyey / y przynośili á dodawáli mu wſzyſtkich ktorzy ſie źle mieli / y złożonych rozmáitemi chorobámi y boleśćiámi / y opętánych / y lunátykow / y páráliżem záráżonych / á on ie vzdrawiał.

Y ſſły zá nim wielkie tłuſzcze z Gálileiey y z kráiny Dekápolſkiey / y od Jeruzálem / y z Judſkiej źiemie / y z źiemic Záiordańſkich.

Marci. 3. Lucæ. 6.

Cap: 5.

Ná gorze Pan káże o Błogosławieństwie/Apostoły sola y swiátłośćia zowie/vczy dla czego ná swiáth przyssedł/ iáko sie przeciwko brátu swemu kożdy ma záchowáć / przeciwko członkowi wzgarssatacemu/ przeciwko żenie / o przysiedze / o nieprzyiaćielu / y o sskodniku.



Vrzawssy tedy Jesus tłuszcze/ wsthapił ná gore: á gdy vsiadł przystąpili k niemu zwolennicy iego. A on otworzywszy vstá swoie náuczał ie temi slowy.

Lucæ. 6.

Błogosławieni vbodzy Duchem: ábowiem ich iest krolestwo niebieskie.

Błogosławieni cissy: ábowiem oni posiedá á opánuią ziemię.

Isaiæ. 61. & 66. Hiere: 13.

Błogosławieni ći ktorzy sa w zásmuceniu: ábowiem oni beda pocieszeni.

Błogosławieni ći co tákną y prágną spráwiedliwości: ábowiem iey beda násyceni.

Błogosławieni miłosierni: bo też y sámi miłosierdzia dostáną.

Błogosławieni ći ktorzy sa czystego serca: ábowiem oni Bogá oglądáią.

Błogosławieni skromni á spokoyni: ábowiem syny Bożemi beda wezwáni.

1. Petri. 2. & 3.

Błogosławieni ći co prześládowánie cierpią dla spráwiedliwości: á bowiem ich iest krolestwo niebieskie.

Błogosławieni iesteśćie / gdy was beda przeklináć ludzie / y beda was prześládowáć/y wszystko zte mowić przeciwko wam ktámáiąc ná was dla mnie: ráduyćie sie á kochayćie sie/ bowiem zapłátha wássá hoyna iest á obfita w niebie: boć thez thakież prześládowáli y Proroki/ktorzy przed wámi byli.

Actor: 5.

Marci. 9. Lucæ. 14.

Wy iesthesćie Sol ziemie/ wiec ieśliżeby sol zwietrzáła á smák vtráćiłá / czymże beda solić: niczemu sie iuż dáley nie godzi / iedno żeby ia precz wyrzucono/ áby ia ludzie nogámi podeptáli. Wy iesteśćie swiátłośćia swiátá. Nie może sie miásto skryć ktore ná gorze leży / áni też zápaláia swiece / á potym ia pod korzec kłáda / ále owssem ná lichtarz/ áby tym wszystkim swieciłá ktorzy sa w domu. Ták niechay swieci przed ludzmi swiatłość wássá/ áby oni widzac wásse dobre spráwy á vczynki/ chwálili oycá wássego ktory iest w niebiesiech.

Marci. 4. Lucæ. 8. & 11.

Matth: 6. & Petri. 2

Mniech sie wam nie zda żebych przyszedł pśowáć zakon álbo Proroki / nie przyszedłem ći ich pśowáć: ále owszem wypełniáć. Bo tho wam zá istha prawde powiádam/ do kad niebo y ziemiá nie przemina / literká iedná/álbo też ieden pákćiężek z zakonu nie przeydzie/áż sie wszystki rzeczy stáną. A ták ktoby przestąpił iedurne z przykazánia tego namnieyszego/ á ludzie ták vczył: ten namnieyszym bedzie zwan w krolestwie niebieskim. Ale kto ie bedzie y czynił y vczył ten wielkim bedzie zwan w krolestwie niebieskim.

Matth: 1. & 2. Lucæ. 18. Ioan: 18. & 19. Lucæ. 16. Esaiæ. 40.

Bo tho wam powiádam / ieślize nie bedzie obfitowáłá spráwiedliwość wászá wiecey niżli onych náuczonych w Zakonie / y Licemiernikow / nie wnidźiećie do Krolestwá niebieskiego. Bo słyszeliśćie że by to rzeczono stárym / Nie zábieß: á gdzieby kto kogo zábił / bedzie godzien osądzenia. A ia powiádam / że káżdy ktory sie gniewa ná brátá swego winien á godzien sądu. A kto rzecze brátu swemu Rácha/ winien bedzie rády (o sobie). A ktoby mu rzekł ssalenicze/ ten iuż bedzie winien ogniá piekielnego. A ták gdy poniesieß dar twoy do oltarzá/ á wtymbyć przyssło ná pámięć że twoy brát ma nieco przeciwko tobie: zostawże on dar twoy tám przed oltarzem/ á wroć sie y przeiednay sobie pierwey brátá twego: á pothym záś przyidźieß ofiáruieß dar twoy: Zgádzay sie z Adwersárzem á przeciwnikiem swoim prętko pokiś snim ießcze w drodze: by cie lepak twoy ádwersarz nie podał Sędzienu/ á Sędziá záś by cie nie oddał sludze vrzędowemu/ á ták by cie nie wsádzono do ciemnice. Boć to zá prawde powiádam tobie/ iż nie wynidźieß stámtąd/ áż wypłáćiß do namnieyszego pieniądzá.

Exodi. 20. & 21. Leuiti: 24. Deute: 5. Iob. 42. Malach: 2. Prouer: 25. Lucæ. 12.

Słyszeliśćie iż powiedziano stárym to/ Nie bedzieß cudzołożył. A ia wam ták powiádam/ że káżdy ktory poyrzy ná niewiástę áby iey pożądał/ iuż snia popełnił cudzołostwo w sercu swoim.

Exodi: 20. Leeleci: 41. Iob. 31.

29

Jesliż wiec oko twoie práwe gorssy cie/ wytup ie/ á zárzuć precz od siebie: Boć pożyteczniey ći iest / stráćić ieden członek ciáłá twego/ niżby wszystko ciáło twe miáło być posłáne do piekłá. Tákże też iesli cie zgarßa práwa rekà twoiá / odetni ia/ odrzućże precz od siebie: Abowiem pożyteczniey iesth thobie/ áby zginął ieden członek twoy/ niżby wszystko ciáło twoie miáło iść do piekłá.

Deute: 13. Matth: 18. Marci. 9.

Deute: 22.

Matth: 19. Marci. 10. Lucæ. 16.

Exodi. 20. Leuiti: 19. Deute: 10. Iacobi. 5. 2. Para: 6. Esaiæ. 66. Matth: 23.

Ephe: 4.

Exodi. 21. Leuiti: 24. Deute: 19. Lucæ. 6.

Leuiti: 19. Roma: 12.

Deute: 4.

Lucæ. 6.

Leuiti: 19.

Powiedziano też tákieß przodkom wáßym / kthożkolwie opuści żonę swą / niech iey da liść rozwodny. A ia wam záś thák powiádam / iż kożdy kthoryby opuścił żonę swą / chybá dla cudzołostwá / ten iest przyczyną tego że oná cudzołoży: á ten coby poiął opußczoną: cudzołoży.

Jeßcze thež słyßeliście o tym że było powiedziano stárym: Nie będzieß krzywoprzyßiegał: ále będzieß oddawał á iścił Pánu przyßiegi twoie. Ja wam záś to powiádam ábyście żádnym sposobem nie przyßiegáli: áni ná niebo / iż iest Thronem á stolcem Bożym: áni ná ziemię / bo iest podnożkiem iego: áni ná Jeruzálem / bo iesth miáßtem Krolá wielkiego: áni thež ná głowę twą przyßiegay / bo nie możeß iednego włoská ábo białym ábo czárnym vczynić. Ale bądź wáßá rozmowá / iest thák / iest: nie iest thák / nie iest: á co by nád to wychodziło / ze złego to iest.

Słyßeliście że powiedziano iest. Oko zá oko / zub zá zub. Ale ia wam to powiádam nie przeciwcie ßie złemu: ale kthoby cię w práwy policzek twoy vderzył / nástaw mu y drugiego: á onemu ktory ßie z thobą chce práwować / y odiąć ci ßuknią twoie / day y zwierzchni płaßcz: á kthoby cię przynukał żeby ßnim ßedł iedne mile / idź ty ßnim dwie. Kto cię o co prośi / day mu: á kthо czego v ciebie chce pożyczyć / nie odwracay ßie od niego.

Słyßeliście iż też powiedziano iest / będzieß miłował bliźniego swego / á w nienawiści miał nieprzyiacielá twego. Aleć ia wam powiádam: Miłuycie nieprzyiácioły wáße: Czyńcie dobrze tym ktorzy nienawidzą was / modlcie ßie zá prześládowniki y potwarce wáße / ábyście byli ßynmi Oycá wáßego ktory iest w niebießiech: Bo też on ßłońcu swemu każe wschodzić / thák ná dobre iáko y na złe / thákże y deßcz ßpußczá ná práwiedliwe y ná nie práwe. Bo ießli tylko the miłuiecie kthorzy thež was miłuią / co zá záptáthę zá tho mieć będziecie? záż thež thego y Jawnogrzeßnicy nie czynią? Thákże ießli thylko będziecie pozdrawiáć bráthy wáße / coż oßobliwego vczynicie? y záż tego y bezbożni ludzie nie czynią? A thák wy bądźcie doßkonátemi / iáko y Oćiec wáß niebießki doßkonáty iest.

Cap: 6.

Vczy oßobliwie iáko ßie kto ma w rozdawániu Jálmużny / y w modlitwach / y we wßelákim dobrym vczynku práwować / á iáko ßie modlić ludzie máią thák że też y pościć / o dwu pániech rożnych / pieczliwości / o pożywieniu zbytniey zákázuie.

Vważ ßie tego ßtrzeżćie ábyście práwiedliwości wáßey nie czynili przed ludźmi (dla tego) á byście byli widźiáni od nich / bo gdzieby ináczey było / niebędzie mieć odpłáty v oycá wáßego ktory iest w niebießiech. A thák gdy dawaß Jálmużnę / nie trąb że przed ßobą / iákoć ludzie pokryci á obłudni czynią / po bożnicach y po vlicach / ábi ie ludzie cćili: zá iśtá wam práwdę powiádam / żeć iuż wzięli záptáte swoie. Ale ty gdy rozdáieß iálmużnę / niechay nie wie lewa co czyni reká twa práwa: áby iálmużná twoiá była w ßkrytości / á Oćiec twoy ktory y w ßkrytości widzi / odpłácić tho tobie. Lucæ. 11.

A gdy ßie też modlicie / nie będziecie tácy iáko przykryci ludzie / ktorzy ßie rádzi w bożnicach / y ná rogu po vlicach ßtoiąc modlą / áby byli widziani od ludźi: Záprawdę powiádam wam / wzięlić záptáthę swoie. Ale ty gdy ßie modlić chceß / wnidźże do pokoiu twego / y zámknawßy drzwi o ßobie / módlże ßie oycu twemu w ßkrytości / á Oćiec twoy ktory widzi w ßkrytości odpłácić tobie. 3. Reg: 18. Esaiæ. 29. Lucæ. 11. 4. Reg: 4. Actо: 18.

A modląc ßie nie mowćież wiele / iáko czynią pogáni: bo ßie im thák zdá żeby dla wielomowßtwá swego byli wyßłuchani: A thák niechćieyćießie im w tey mierze porownáć á przypodobić. Abowiem wie oćiec wáß niebießki czego wam iesth potrzebá / pierwey nizli go wy prośićie. Wy tedy thák ßie modlić będziecie. Oyczę náß ienżeś iesth w niebießiech. Swieć ßie imie thwoie / przyidzi twe krolestwo. Bądź twa wola iáko wniebie thák y ná ziemi. Day nam dzißia chleb náß powßedni (álbo náder iśtothny) Odpuśćiż nam náßse winy / iáko y my odpußczamy náßym winowáycom. Nie wodźiß nas w pokußenie: Ale nas zbaw odezłego (Abowiem thwoie iest krolestwo y moc / y chwałá / ná wiek wiekom) Amen. Esaiæ. 1. Roma: 8. Lucæ. 11.

Bowiem ießli wy będziecie odpußczáć ludziom grzechy álbo przewiny ich / odpuści y wam też oćiec wáß niebießki wyßtępki wáße. Ale gdziebyście wy wiec nie odpußczáli ludziom: áni thež oćiec waß odpuści wam grzechy wáße. Matth: 18. Marci. 11.

A gdy też pościćie / nie bądźcież iáko ludzie przykryci kwáßney twarzy. Boć oni marzczą á záßepiáią oblicza swoie / áby byli widziani że to poßczą. Záprawdę powiádam wam żeć wzięli zapłáte swoie. Ale thy gdy pościć / vgłáßcz oleykámi głowę twoie / á vmiy oblicze thwoie / byś ßie ludziom nie zdał pościć: ále Oycu thwemu ktory w ßkrytości iest: á ten oćiec twoy ktory widzi w ßkrytości odpłácić to. Isaiæ. 58. Matth: 9.

Eccleci. 29. Nie skarbćie sobie skárbow ná ziemi:
Hiere: 17. gdzie rdzá y mol psuie / y gdzie sie złodzieie
Prouer: 23. podkopawszy vkradáią. Ale skárbćie sobie
Lucæ. 12. skárby w niebie: gdzie áni rdzá zepsuie/áni
mol stoczy/ áni złodzieie podkopywáią áni
krádną. Bo gdzieć iest skarb twoy/támći
Lucæ. 11. iest y serce twoie. Oko iest swiecą ćiáłá twe
go. A ták będzieli oko twoie vprzeme á pro
ste/wszystko ćiáło twoie swietne będzie. Ale
będzieli oko twoie nie dobre/ wssystko ćiá-
ło twoie ćiemne będzie. Jesliż wiec swiá-
tłość ktora wtobie iest/ćiemnośćiámi iest:
coż mniemasz sáme ćiemnośći iáko wielkie
będą.



Lucæ. 16. Zadny człowiek nie może dwiemá pá-
nom służyć / bo (to pewna że) ábo iednego
będzie miał w nienawiśći á drugiego bę-
dzie miłował / ábo od iednego wssysthko
wdzięcznie przyimie/ á drugim wzgárdźi.
Nie możećie záraz Bogu służyć y mámmo
Psal: 54. nie(to iest bogáctwam). A przetoż vpomi
Lucæ. 12. nam was/ ábyśćie wielkiey troski nie mieli
1. Petri. 5. o żywot wász/ cobyśćie iedli ábo pili/ áni o
ćiáło wásze wcobyśćie ie przyoblec mieli.
Jzaliż nie iest płáthnieysza duszá niżli po-
karm: y ćiáło niż przyodziewánie iego?
Poyźrzyćie iedno ná ptasski niebieskie/ żeć
áni sieią / áni żną/ áni do gumná zbieráią:
á wżdam oćiec wász niebieski dawa im ży-
wnośćich. Jzażeśćie wy nie ważnieyssy á
nie płatnieyszy v niego niżli ći? A kto z was
Lucæ. 12. frásowićie sie stáráiąc/ może sobie wzrostu
swego áby ná łokieć przyczynić?

Tákże też o vbierzech wássych czemu sie
ták troszczećie? Páthrzćie ná Lilie y ná
kwiátki polne iáko rostą: teć áni robią ná
to áni przędą. A wżdy to wam powiádam/
iż áni Sálomon we wszystkiey chwale swey
nie był thák nigdy przybrány / iáko ieden z
tych kwiatkow. Jesliż wiec oto te trawę
polną/ktorą dziś rośćie á zieleni sie / á ná
záiutrz bywa w stog wrzucona/ Bog ták
przyodziewa: iákoż nie więcey was máło-
wiárkowie?

A ták tedy nie troszczćie sie sámi w sobie/
mowiąc: Coż będziemy ieść/ábo co będzie
my pić / ábo w czym będziemy chodzić: boć
sie thylko o tym wssystkim pogáni staráią.
Abowiem ći wie to ná was oćiec wász nie
bieski że wam tego wszystkiego pothrzebá.
Przetoż tedy napierwey á napilniey szukay
ćie krolestwá Bożego / á spráwiedliwośći 3. Reg: 3.
iego: á thy wszystki rzeczy wam zá przyczy
nek dádzą. A ták nie stáraycież sie o iutrzey
szy dzień/ bo iutrzeyszy dzień będzie sie sam o
sie stárał / dosyć ći ma dzień ná złośći á frá
sunku swoim.

Cap: 7.

Vczy iáko kogo mamy sądzić/ co też tobie miło to
drugiemu czynić / ná czym zakon y Prorocy záwisli/
ćiásna droga do żywothá wiecznego przyść / fałssy-
wych sie Prorokow strzec/ o słucháczu słowá Bożego
ktory pełni abo nie pełni co słucha.



Nie posadzayćie / áby was theż Lucæ. 6.
nie posadzano: nie potępiay- Roma: 2.
ćie / by też was nie potępiano. Marci. 4.
Bo ktorym sądem będziećie są
dzili / tymże będziećie sądzeni:
Y ktorą miárą będziećie mierzyli/ tą wam
będzie odmierzono. Ale przecz widziß pá- Lucæ. 6.
źdźiorko w oku brátá swoiego: á bierzmá w
oku twoim nie widziß? Abo iákoż śmieß mo
wić brátu swe^o / Bráćie dayći wjyme á wy-
rzucę páźdźiorko z oká twe^o / á ono sam masz
bierzmo w oku swoim. Pokryty á obłudny Prouer: 18.
człowiecze wjymi á wyrzuć pierwey bierz
mo z oká swego / thoż pothym przeźrzy
ku wyięćiu páźdźiorká z oká bráthá swego.

Nie dawayćie co iest swietego psom/ á- Psal: 136.
ni porzucayćie pereł wássych przed wie-
prze: by ich lepak nie pothłoczyli nogámi
swemi / á obroćiwszy sie by y was nie rostár
gáli. Prośćież á będzie wam dano / ssukay- Hiere: 29.
ćie / thedy naydziećie / kołáććie / á będzie Lucæ. 11.
wam otworzono. Boć káżdy ktory prośi Ioan: 16.
bierze/ á ktory czego ssuka náyduie/ y temu
kto kołáce będzie otworzono. Jzaż iesth

ktory z was tákowy człowiek/ktorego iesli by prosił syn iego o chleb / y zaß mu kámień poda? Abo iesliby prosił o rybę/zaß mu wężá poda? Jesli wiec wy będąc źli / á wżdam vmiećie dobre datki dáwać synom wássym: Jáko wiecey oćiec wáß ktory iesth w niebiesiech/ da dobre rzeczy tym kthorzy go prossą. A ták wssystki ty rzeczy ktorekolwiek chcećie áby wam ludzie czynili: czyńćie wy im też. Bo toć iest y zakon y Prorocy. Wchodźćie ćiásną broną álbo fortką boć sseroka iest broná/ y przestrona drogá/ kthora wiedzie ná zátrácenie / y wiele ich ktorzy nią wchodzą. Ale o iáko ćiásna iesth fortká / á śćisła y wąska drogá co wiedzie do żywotá/á máło ich iest ktorzy ią náyduią:

Gene: 6.
Eccleci: 31.
Tobiæ. 4.
Lucæ. 6.
Lucæ. 13.



Ostrzegayćie sie od fałssywych Prorokow/ktorzy do was przychodzą w owczym odzieniu/ále wewnątrz są wilki drapieżnemi/poznaćie ie po ich owocach. Jzaż zbieráią z ćiernia winne iágody / álbo z osthu Figi? Tákći kożde drzewo dobre/rodzi á podawa z siebie dobre owoce: á złe záś/złe też owoce rodzi. Nie możeć dobre drzewo złego owocu podáć: Ani drzewo złe dobrych owocow rodzić. Káżde drzewo ktore nie podawa z siebie owocow dobrych/ będzie wyćięte/y w ogień wrzucone: A tákże z owocow ich poznáwáć ie będziećie. Nie káżdyć wnidzie do krolestwá niebieskiego/ ktory mi mowi Pánie/Pánie: ále kto czyni wolą Oycá mego ktory iest w niebie/tenći wnidzie do krolestwá niebieskiego.

Deute: 13.
1. Ioan: 4.
Lucæ. 6.
Matth: 12.
Hiere: 11.
Matth: 3.
Lucæ. 3.
Matth: 25.
Lucæ. 6.
& 13.

Wiele mi ich będzie ná on dzień mowić/ Pánie/ Pánie/ zażesmy w imię thwoie nie prorokowáli / y w imię twoie diabłow nie wymiatháli / y w imię thwoie cud wiele á wielkich nie czynili. A ia ná then czás w głos im to powiem / żećiem was nigdy nie znał: idźćie precz odemnie wßyscy co czyni[illegible]e niepráwość.

Acto: 19.
Psal: 6.
Matth: 15
Lucæ. [illegible]
Roma: 2.

[illegible] ták káżdy ktory slucha tych to slow mo[illegible] czyni ie/będzie przyrownan á przypo[illegible] mężowi mądremu / ktory sobie dom zbudował ná opoce. A gdy spadł wielki deßcz/y przybiegły rzeki/vderzyły też y wiátry / á oborzyły sie ná on dom / przedsie sie nie obálił: bo był vgruntowány ná opoce. A záś káżdy ktory slucha tych to slow moich / á nie czyni ich podobien iesth mężowi głupie[v] ktory zbudował dom swoy ná piasku/ á gdy spadł gwałtowny deßcz / y przypádły rzeki / vderzyły thez wiátry / y obiły sie o on dom/ thedy sie obálił/y było wielkie wálenie iego.

Iacobi. 2.
Ezech: 13.

Y stáło sie że gdy Jezus dokonał thego kazánia/dziwowáli sie tłußcze oney náuce iego. Abowiem ći ich vczył iáko ten kthory moc miał / á nie ták iáko ich Doktorowie y Licemiernicy.

Marci. 1.
Lucæ. 4.

Cap: 8.

Trędowátego Jesus vzdrowiwßy do kápłanow odsyła/Setnikowego sługę/y swiekrę Piotrowę/ y inssych wiele vzdrowił / czárty z opętánych wyrzuca / Doktorá kthory zá nim chćiał iść/odrzuca/ oycá po grześć niedopußcza iednemu/ w łodce spi/ á zwolennicy go budzą/diabelstwo w wieprze wegnał.

A Gdy zßedł z gory / ssły zá nim tłußcze wielkie: Alić Trędowáty przyssedwßy dał mu modłę/ temi słowy. Pánie byś iedno chćiał możeß mię oczyśćić. Tedy zćiągnawßy Jezus rękę / dotknął sie go y rzekł: Chcę/Bądźże oczyśćiony. A nátych miast oczyśćion iest trąd iego. Y recze do niego Jezus. Pátrz byś tego nikomu niepowiádał/ Ale idź á vkáż sie kápłanowi/ y ofiáruy dar twoy ktory roskazał Moizeß ná swiádectwo im.

Marci. 1.
Lucæ. 5.
Leuiti: 14.

A gdy wßedł do Káffárnaum / przyssedł do niego Setnik/ proßąc go themi słowy/ Pánie: sługá moy leży w domu powietrzem zárážony/ y ćierpi ćiesskie dręczenie. Y rzecze do niego Jesus. Przyidę ia (tám) y vzdrowię go. Tedy on Setnik odpowie y rzecze: Pánie nie iesthem dosthoien byś miał wniść pod przykrićie moie / ále tylko rzecz

Lucæ: 7.
Ioan: 4.



Psal: 106. slowem/tedy bedzie vzdrowion slugá moy. Abowiem tezem ći ia iest człowiek pod inego moca postáwiony / á mám też pod soba rycerstwo: y gdy rzeke temu/idź/tedy idzie/ rzeke drugiemu / przyidź sám/ á przyidzie: á sludze swemu/vczyñto/tedy vczyni. Co
Lucæ. 7. vslyszawszy Jezus/ zdziwił sie: y rzekł do onych co zá nim ssli. Zá ista wam prawde
Esaiæ. 41. powiádam / żem nie nálazł thák wielkiey
Lucæ. 13. wiáry w Jsráelskim ludu. Ale powiádam wam/ że bárzo wiele ludźi przyidzie od wschodu y od zachodu słońcá/ktorzy beda siedzieć z Abrahámem/y z Jzáákiem/y z Jakobem w krolestwie niebieskim: á synowie koronni beda wrzuceni do zewnethrznych ćiemnośći/ tám bedzie płácz y zgrzythánie zebow. Potym rzekł Jezus ku Setnikowi. Idź ty iuż/á stańći sie ták iákoś vwierzył. Y vzdrowion iest slugá iego oneyże godziny.

Marci. 1. Potym gdy wszedł Jesus do domu Pio-
Lucæ. 4. trowego / vyźrzał mátke żony(ábo theszcz iego)á oná leży w goraczce / tedy sie dothknał reki iey/á wnet ia febrá ominełá/ y wstawszy poslugowáłá im.

Marci. 1. A gdy był wieczor / przywodzili mu bár-
Lucæ. 4. zo wiele opethánych : á on slowem wymiátał á wygániał (złe)duchy: y wszysthki co sie nie dobrze mieli/ vzdráwiał / áby sie spełniło / to co powiedział Jzáiasz Prorok
Esaiæ. 53. gdzie ták mowi / Onći niemocy nasse (ná
1. Petri. 2. sie) wźiał/ y choroby nosił.

Ale widzac Jezus wielkie tłuszcze około siebie/kázał zwolennikom swoim áby odiácháli ná one strone morzá. Y przystapiwszy ieden Doktor rzekł do niego: Mistrzu/poyde zá toba gdziekolwiek poydziesz. Rzekł mu Jezus: Lisski swe iámy máia/ y pthacy niebiescy swe gniazdá/ á syn człowieczy nie
Lucæ. 9. ma gdzieby głowe swa skłonił. A drugi też z pocztu zwolennikow iego/rzekł mu: Pánie dupuść mi pierwey iść / y pogrześć oycá moiego. Ale Jesus odpowiedział mu / Podź ty zá mna/ niechać vmárli pogrzebá ia vmarłe swoie.

Gdy potym wstepował do łodki/ wstapili zá nim vczniowie iego. A oto wielkie zru- Marci. 4.
szenie stáło sie ná morzu/ ták iż też iuż łodká byłá okrywána náwáłnośćiámi mor- Lucæ. 8.
skiemi: á on ná ten czás spał. Tedy przystapili do niego zwolennicy iego y obudzili go mowiac: Pánie/ záchoway nas/ boć iuż giniemy. Y rzecze im Jezus: Czemuśćie sie thák polekáli á zátrwożyli ludzie máłey Iob. 26.
wiáry? Tedy wstawszy zákázał wiátrom y Psal: 106.
morzu / álić wnet stháło sie wielkie vćissenie. Wiec dopiero ludzie zdziwiwssy sie mowili: Y iákiż to iest oto ten / że go y wiátrowie y morze slucháia á sa mu poslussni. Isaiæ. 51.

A gdy sie przepráwił ná one strone mo- Marci. 5.
rzá do kráiny Gerázeńskiey / zábieżeli mu Lucæ. 8.
dwá opetáni/ wybiegszy z grobow przezlisz okrutni á sskodliwi / ták że żaden niemogł chodzić ona droga. Álić oto ieli krzyczeć/ mowiac: Coż ty zá spráwe masz z námi Jezusie synu Boży? Przyssedłeś tu przed czá- 2. Cor: 6.
sem meczyć nas A było thám nie dáleko ich stádo wielkie wieprzow ná passey. Tedy o- Marci. 5.
ni czárthowie prosili go rzeknac: Jesliż wiec nas wygnáć masz/ dopuśćże nám wniść w to stádo wieprzow. Y rzecze im Jezus/Wnidźćie. A oni wyszedssy/ wessli w wieprze/ álić wssystko stádo z wielkim pedem wpádło ná ssyie do morzá/y támże potoneli w wodach. A ći co ie pásli zvćiekáli/ y przyszedssy do miástá/ oznaymili á zwiástowáli wszystko/co sie działo z onemi opetánemi: A oto wssystko miásto wysslo przećiwko Jezusowi. Y vyźrzawssy go prosili áby z ich gránic wyszedł. Acto: 16.

Cap. 9.

Páráliżem zárázonego vzdrowił/ grzechy mu odpuśćiwssy/ Máttheussá ná zwolennictwo powołał/ z iáwnogrzessniki iadł/zwolenniki omawia że nie pośćili/niewiáste z krwotoku vzdrowił/dziewecżke wskrzesił/dwu slepych oświećił/głuchá opetánego wyswobodził/ chore vzdrawiał wssedy / powiádáiac że zniwá dosyć żeńcow máło.





A wsta-

Marci.2. Lucæ.5. Ioan:5.

A Wsthapiwszy Jezus do łodki/ przewiozł sie / y przyssedł do miástá swoiego. Y oto wneth ofiárowáli mu páráliżem zárá żonego/leżacego ná łossku. Y vyźrzawssy Jezus wiáre ich / rzekł onemu niemocne^v: Badź dobrey nádzieie synaczku odpuszczone grzechy twoie. A oto wnet niektorzy z náuczonych ieli mowić sámi w sobie/To ten bluźni. A obaczywszy Jezus mysli ich: Czemuż wy to myslićie złosliwie w sercach wászych? Y coż iest snádnieyszego rzec / odpuszczone grzechy twoie / czyli rzec/wstań á chodź? Ale żebyśćie wiedzieli/ że syn człowieczy ma the moc odpuszczáć grzechy ná ziemi. Rzekł wnet páráliżem zá rážonemu: Wsthań/á weźmi łożko twoie/ idźże do domu swego. Tedy on wstał y ssedł do domu swego. Co vyźrzawszy one tłuszcze polekáły sie / y wielbiły á chwaliły Bogá/ ktory dał táka moc ludziom ná ziemi.

Acto:9.



Marci.2. Lucæ.5. & 15.

A gdy ssedł z támtad Jez^9/vyźrzał człowieká ná cle siedzacego imieniem Máttheussá/y rzekł mu: Podź zá mna. A on wstawszy ssedł za nim. Y stáło sie iest: gdy Pan siedział w iednym domu/ álić wiele grzesznikow y iáwno grzessnikow/ przychodzac/ sádowili sie około Jezusá/ społu y z zwolenniki iego. Y vyźrzawszy to licemiernicy/mowili do zwolennikow: Czemuż to z grzessniki y ziáwno grzeszniki Mistrz wász iada? Ale Jezus vslyszawszy to/rzekł: Nie iesthći zdrowym potrzebá lekárzá / iedno tym ktorzy sie źle máia. A ták wy idac vczćie sie co to iest: Miłosierdzia chce á nie ofiáry. Abowiem nie przyszedłem wzywáć spráwiedliwych/ ále grzesznych ku pokućie.

Oszæ.6. Matth:12. 1.Thi:1.

Marci.2. Lucæ.5.

Tedy przystapili kniemu zwolennicy Janowi/mowiac: Czemuż my y licemiernicy często á gesto pośćimy: á twoi zwolennicy nie poszcza? Y rzekł im Jezus: Izáż moga synowie Oblubieńcowi żáłosni być poty poki przy nich iest oblubieniec: Ale przyidą dni kiedi bedzie wziet od nich Oblubieniec á tám ná ten czás beda pośćić. A teżći żaden nie wszywa táty sukná nowego do stárego odzienia / ábowiem odeymuie zupełność (á iednostáyność) od ssáthy: y stawa sie ieszcze gorsze rozdárćie. Ani też leia młodego winá w stháre naczynie/ bo iesli inák vczynia/pukáia sie wiec naczynia/ á wino sie rostacza/ y náczynie sie wni wecz obráca. Ale wino młode / zlewáia do nowego naczynia/tedy ták oboie bywa w cále.

Acto:2.



Marci.5. Lucæ.8.

Gdy te rzeczy on do nich mowił: oto iedno Kriaże / przystapiło y dawáło mu modłe/mowiac: Pánie corká mi moiá dopieruchno skonáłá: ále podź/ włożże ná nie reke swoie/tedy bedzie żywá. A wstawszy Jezus/ssedł zá nim/y zwolennicy iego. Wtym oto niewiástá ktora dwánaśćie lath ćierpiáłá krwáwa chorobe/przystapiwszy z tyłu/ dotkneła sie podołká ssáty iego. Abowiem ták mowiłá sámá w sobie. Dotkneli sie tylko odzienia iego / pewna że bede vzdrowiona. A Jezus obroćiwssy sie / y vyźrzawszy ia/ rzekł: Miey dobra nádzieie corko/wiárá twoiá ćiebie zdrowa vczyniłá. Y vzdrowiona iest oná niewiasthá od oney godziny. A gdy wssedł Jezus do domu onego Kriażećiá/ á vyźrzał piszczki y tłuszcza z strwożona/rzekł do nich: Wynidźćie precz/ boć tá dzieweczká nie vmárłá/ále spi. Tedy sie oni sniego pośmiewáli. A gdy pothym wygnano tłuszcza/wssedł/y viał ia zá reke/ á rzekł k niey: Dzieweczko wstań. Y wstáłá wnet oná dzieweczká. Tedy rozesslá sie ta slawá po oney wszystkiey ziemi.

Marci.5. Lucæ.8. Leuiti:15.

Marci.5. Lucæ.8. Ioan:11.

A gdy z támtad ssedł Jezus / ssli zá nim dwáy slepi wołáiac á mowiac: Smiłuy sie nád námi synu Dawidow. A gdy wssedł do domu/ przysthapili do niego oni slepi / y rzekł im Jezus: Wierzyćie że to wam moge vczynić? Odpowiedzieli mu: Y owszem Pánie. Tedy on dotknał sie oczu ich/ thák mowiac. Podług wiáry wássey/ niechay sie wam stánie. Tedy sie wnet otworzyły oczy ich/ y zágroził im Jezus temi slowy / Pátrzayćie tego áby o tym nikt nie wiedział.

Matth:8.

ále oni odßedßy rozsławili go po wßystkiey onéy ziemi.

Marci. 7. Lucæ. 11. Po ich odeściu otho przywiedziono mu cżłeká niemego/á ktemu opetánego. A gdi z niego cżártá wygnał/przemowił on niemy: y zdumiáły sie tłußcże/powiádáiąc: że sie nigdy ták nie vkazáło miedzy ludē Jsráelskim.

Matthæ: 12. Marci. 3. A Licemiernicy zás mowili/że mocą Kniażęcią diabelskiego wymiátha thy diábły.

Marci. 6. Lucæ. 13. Y obchodził Jezus wßystki miásstá y miástecżká/náuczáiąc w ich bożnicach/y opowiádáiąc Ewángelia krolestwá/á vzdrawiáiąc wßelką chorobę/y wßelką niemoc.

Marci. 6. Lucæ. 10. A gdy vyźrzał one tłußcże/rozżálił sie ich/á to że były opußczone/y sporzucáne/(álbo błędne) nie ináczey by owce bes páśterzá. Tedy rzecże do zwolenników swoich: Bárzo wiele tego coby żąć/ále żeńcow á robotników máło. A ták proście Páná tego żniwá/áby wysłał robotniki ná swe żniwo.

2. Thesa: 3.

Cap: 10.

Legácia á wypráwá dwunaście Apostołow/ktore Pan rozsyła do Zydow/á zákázuie do Pogánow/vcżynnośći ktorych sie w drodze trzymáć mieli dáie/powiáda o sobie że tu nie przyssedł pokoiu cżynić/ále rozdziału/kto kogo cżći dla Krystá/cżći w nim sámego Krystussá/y bez odpłáty niebędzie.

Marci. 3. & 6. Lucæ. 6. 9. & 10. TEdy wezwawßy dwunaście zwolenników swoich/ dał im moc nád duchy nieczyśtemi/áby ie wymiátáli/á żeby vzdrawiáli wßelką chorobę/y wßelką niemoc. A dwunaście Apostołow the są imioná: Pierwßy/ Simon kthorego zową Piotrem/y Andrzey brát iego: Jákub syn Zebedeußow/y Jan bráth iego: Philip y Bártłomiey: Thomás/ y Mátheuß on co był Celnikiem/ y Jákub syn Alpheußow/ y Lebeus co ij przezywano Thádeus: Symon Kánáneyczyk/ y Judás Jßkáryothes kthory go y wydał. Tych dwunaście posłał Jezus przykázuiąc im/ ták mowiąc: Ná droge pogáńska byście nie chodzili/ y do miást Sámárytańskich ábyście nie wstępowáli. Ale ráczey idźcie do owiec ktore zginęły domu Jzráelskiego. A idąc kázcież powiádáiąc żeć sie przybliżyło krolestwo niebieskie.

Marci. 6. Matthæ: 3. & 4. Acto: 8. Marci. 6. Lucæ. 9. & 10. Niemocne vzdrawiáycie/ zmárłe skrzeßáycie/trędowáte oczyśćiáycie/ cżárty wygániáycie/ Dármośćie wzięli/ dármo też dawáycie.

Philip: 2. Thimo: 5. Nie posiádáycie (á nie mieycie) áni złotha/ áni srebrá/ áni pieniędzy w trzosiech wássych (nie miewáycie) w drodze áni káletey/áni dwu sukień/ áni botow/ áni laski/ boć godzien iest robotnik pokármu swego. A do ktoregożkolwiek miásthá álbo miástecżká wnidźiecie/ dowiáduycie sie ktoby w nim był godzien: tedy thám mießkáycie dokąd zás nie wynidźiecie.

Marci. 6. Lucæ. 9. & 10. A wchodząc w dom pozdrawiáycie ij tymi słowy: Pokoy temu domowi. A będzieli on dom thego godzien/ przyidźieć nań wáß pokoy/ á nie będzieli też teº godzien pokoy wáß wroci sie zás do was.

Marci. 6. Lucæ. 9. & 10. Acto: 13. & 18. Gdzie ieśli by was kto nie przyiął/ áni słuchał kazánia wássego: wyßedßy z domu ná dwor/álbo z miástá preż/ obiycie proch z nog wáßych Záprawde wam to powiedam/że lżej á znośniey będzie ziemi Sodomskiey y Gomorskiey/w dzień Sądny/ niżli miástu onemu.

Lucæ. 10. Otoż ia was posyłam iáko owce miedzy wilki. Przetoż bądźcie rostropnemi ták iáko wężowie/á vprzeymemi (álbo prostemi iáko Gołębiczki. A strzeżćie sie ludźi. Boć was będą wydáwáć ná (swych sinodziech) (álbo Seymiech) á w bożnicach swych będą was biczowáć.

Marci. 13. Lucæ. 21. Ioan: 16. Y będąć was też wodzić przed Stárosthy/y przed Krole dla mnie/ná świádectwo im y pogánom. Ale gdyć was ták wydádzą/nie troßcżćie sie iáko álbo co mácie mowić: Abowiem będzie wam dano w onęż godzinę/ co będziećie mieli mowić. Boć nie wyśćie to ktorzy mowićie/ ale Duch Oycá wássego kthory przez was mowi.

Matth: 13. Lucæ. 12. & 21. Wydáć pewnie bráth bráthá ná śmierć/ á oćiec synā/ y powstáną synowie przećiwko rodzicom/ y przyprawią ie o śmierć. (Wy też) będziećie w mierziącżce á w nienawiści v wßystkich ludzi/ dla imienia mego. Ale kto będzie trwał áż do końcá ten będzie zbáwiony.

Miche: 7. Bedali was przesłádować w iednym mieśćie/ vstąpćież do drugiego. Záprawde wam powiádam/ że nie odprawićie miástk Jsráelskich/ poki nie przyidźie syn cżłowieczy.

Matth: 24. Nie iestći Vczeń nád Mistrzá swego/ áni sługa nád Páná swego. dośćć vczniowi być thák iáko mistrz iego/ y słudze iáko Pan iego. Ponieważ żeć oycá cżeládnego (mowię gospodarzá) Beelzebubem názwáli/ cżymći wiecey nie názową domowniki iego: Przethoż nie strácháycie sie ich.

Hiere: 1. Matthæi. 2. & 4. Actor: 8. Lucæ. 6. Ioan: 13. & 15. Abowiem niemáß nic ták skrytego/ coby sie obiáwić nie miało: áni táiemnego cżego by wiedzieć nie miano. Co ia wam powiádam w ciemnośćiách/ to wy powiádáycie ná świátle: A co odemnie w vcho słyßycie/ to kázcie po domiech.

Marci 4. Lucæ. 8. & 12. Nie śćie nieboićie tych ktorzy zábićáią cżáło/ á duße zábić nie mogą: ále ráczey boycie sie onego/ ktory może y duße y cżáło zátrácić do piekła.

Lucæ. 12. Y zaß nie dwu Wroblow przedáią zá drobny pieniądz: á wßákm y ieden z nich nie pádnie ná ziemię/ktom woley oycá wáßego. A v

was

was y włosy wßyſtkie poticzone ſą ná gło-
wie: Przeto nie boyćieſie/ lepſſy á ważniey-
ßyśćie wy niż wroblow bárzo wiele. A ták
kożdy ktory mie iáwnie wyzna przed ludz-
mi/ku temu ſie y ia przyznam przed oycem
moim ktory ieſt w niebieſiech/ á záś ktho
ſie mnie záprzy przed ludzmi: záprze ſie go
y ia też przed oycem moim ktory ieſt w nie-
bieſiech.

Nie rozumieyćie tego żebym ći tu przy-
ßedł ſczepić pokoy ná ziemi: (wiedźćie to)
żemći nie przyßedł ábym vczynił á dał po-
koy: ále owßem miecz. Bom przyßedł ta-
czyć cłowieká zoycem swym/ y corke z mát
ką swoią/ y niewiáſtkę z ſwiekrą swą/ ták
że nieprzyiáćielmi cłowiekowi będą/ ie-
goż domacy.

Ten ktory miłuie oycá álbo mátkę ſwoie
wiecey niżli mnie/ nie godzien mie ieſth: á
oćiec co miłuie ſyná álbo corkę swą wyßſſey
niżli mnie/ y ten mie nie godzien. Tákże
y ten kthory nie bierze krzyżá swego/ á nie
náſłáduie mie: też nie ieſt mie godzien. Kto
ry náyduie duſſę swą/ ſtráći ią/ á ktoby vtrá
ćił duſſę swą dla mnie naydzieią.

Kto was przyimuie/ mnie przyimuie/
á ten co mnie przyimuie/ przyimuie tego
ktory mie poſłał. Kto przyimuie Proroká
przeto że ieſt Prorokiem: then weźmie za-
płátę Prorokowe: á ktho przyimuie práwiedliwego/ tym imieniem że práwiedli-
wy ieſt: ten weźmie zapłátę práwiedliwe-
go. A ktożkolwiek da ſie nápić iednemu z
tych oto namnieyſſych/ troche wody źim-
ney/ tylko w imie zwolennikà: záprawdę
wam iſtą powiádam/ nie vtráći zapłáthy
ſwoiey.

Cap: 11.

Jan poſły ſie do Jezuſá będąc w ćiemnicy/ Pan ie
odpráwia/ Janá chwali/ Żydy przypodobia dźie-
ćiom ná rynku wołáiącym/ potyka ie niewdzięczno-
ćia/ y gromi/ chwali Páná Bogá oycá swego/ przy-
wa k ſobie wßech vcżłonych/ do iárzma wdzięcznego.



Y Stáłoſie: gdi vczynił Jezus ko-
niec kazániu swemu roſkázu-
iąc dwunaśćie zwolennikom
swoim/ ſſedł z onąd/ chcąc v-
czyć y kázáć w mieśćiech Ży-
dowſkich.

Vſłyßawſſy tedy Jan będąc w więźieniu Lucæ. 7.
o dźiwnych ſpráwach Krzyſtuſowych/ po-
ſławßy dwu z zwolennikow ſwoich/ y py-
tał go. Ty żeś iuż ieſt ten ktori maß przyść
czyli ießcze inßego cżekáć mamy: Odpowie
dziawßy Jezus powiedźiał im/ Szedßſy
powiedźćież Janowi cośćie ſłyßeli y cośćie
widźieli: Jżći ſlepi widzą/ chromi chodzą/ Iſaiæ. 35.
trędowáći oczyśćionemi zoſtáią/ głuſſy ſły-
ßą/ vmárli záś wſtháią/ nákoniec vbodzy
Ewángelia przyimuią/ á błogoſławiony Iſaiæ. 61.
to cłowiek ktory ſie ze mnie nie pogorßy.

A po ich odeśćiu/ począł Jezus mowić Lucæ. 7.
o Janie/ do oney tłuſczey (ktora koło nie
go ſtáłá). A przecześćie wyſſli ná puſczą:
czyli chcąc widźieć trzćinę kthorą wiátr y
tám y ſám kołyße á chwieie? Ale y cośćie
wyſſli widźieć: (czyli) cłowieká w koßto-
wny á miękki vbior vbránego? A zaż nie
wiećie/ że ći co ſie w thákie miękkie odzie-
nie vbieráią/ w domiech krolewſkich bywá
ią. Przeczżeśćie tedy wyſſli ná puſczą: Czy
li chcąc widźieć Proroká: Otoż wam po-
wiádam/ iż zacnieyßego niżli Proroká. A-
bowiem tenći to ieſt/ o kthorym nápiſano
ieſt: Oto ia poſyłam Angiołá mego przed Malach: 3.
obliczność ćią twoią/ ktory przeprawi dro- Marci. 1.
gę twoie przed tobą.

Záprawdę wam powiádam/ że ießcze Lucæ. 7.
nie powſtał miedzy ſynj niewieśćiemi wiet
ßy nád thego Janá Krzćićielá: ále kthory
mnieyßy ieſt w krolestwie niebieſkim/ then
wiethßy ieſt niżli on. A ode dni Janá Krz
ćićielá áż do tych miaſt/ krolestwu niebie-
ſkiemu gwałt ſie dźieie/ á gwałthownicy
wdźieráią ſie do niego. Abowiem wßyſcy Lucæ. 16.
Prorocy y zakon áß do tego Janá Proro-
kowáli: á chcećieli to przyiąć (o mnie)
tenći tho ieſt Eliaß ktory ma przyść. Slu- Malach: 3.
chay tego ten kto ma vſſy ná ſłuchánie. Lucæ. 1.

Acż/ ku komuż ia mam przyrownáć á Ioannis. 1.
przypodobić ten (thák krnabrny) naród: Lucæ. 7.
Rowny á podobny ieſt dźiećiom co na ryn
ku ſiedzą: ktore wołáiąc ná swoie rowne/
mowią: Spiewálichmy wam á wyśćie nie
táńcowáli: lámentowáliśmy á wyśćie nie
płákáli. Abowiemći przyßedł Jan nie pią
cy nie iedzący/ á ći powiádáią diabelſtwo
ma. Przyßedł też ſyn cłowieczy y iedzący y
pijący: álić powiádáią: To ten cłowiek ob-
żyrcá y pijak winá/ przyiaćiel grzeßnikow:
y iáwno grzeßnikow. A vſprawiedliwiona
ieſt mądrość od swych ſynow.

Thedy potym iał wymiátáć ná oczy miá
ſtám / w ktorych ſie dziáło bárzo wiele cud
od nieo: á wżdam pokuty nie czynili. Biá
dáßtobie Korozáim / biádaß tobie Beth
ſáidá: bo by ſie były ſtáły te cudá w Tyrze y
w Sydonie (miáſtach pogáńſkich) ktore ſie
w was ſtáły / dawno by były we włoſieniu y
w popiele pokutę ſtroiły. Wßákoż iednák po
wiádam wám / że lżey będzie Tyrowi y Sy
donowi w dzień ſądny / niżli wam. Y ty Cá
phárnaum miáſtho / kthoreś ſie teraz áż
do niebá wyniosło á powyßſzyło / ſpádnieß
(wiedz o tym) áż do piekłá. Bo by ſie były te
cudá ſtáły w Sodomie kthore ſie w thobie
działy / ſtá by były trwáli y po dziś dzień.
Wßákoß przedſie powiádam wam / że wie
czßa folgá będzie Sodomie w dzień ſądny /
niżli tobie. Lżey będzie Sodomie

Lucæ. 10. Biada

Czáſu oneo odpowiádáiąc Jezus / rzekł:
Wyznawam thobie Oyczę Pánie y niebá y
ziemie / żeś zákrył te rzeczy od mądrych lu
dźi y roſtropnych / á obiáwiłeś ie máłuczá
kim. (Toś) thák vczynił Oyczę / że ſie thák
podobáło przed toba.

Lucæ. 10. Prouer: 11.

Wßyſtko mi ieſt dáno od oycá mego. A
żáden nie zna ſynáá iedno Oćiec: też tákież
áni oycá nikt nie zna / iedno ſyn / á ten ko
mu go on będzie chćiał obiáwić. Podźćież
do mnie wſſyſcy ktorzy roboruiećie / y kto
rzyſćie obćiążeni: á ia was posile. Weźmi
ćie iárzmo moie ná ſie / vczćież ſie ode mnie
żećiem ia ieſt ćichy y pokornego ſercá: tedy
naydziećie odpoczynienie dußam wáßym.
Boć iárzmo moie ieſth bárzo wdzięczne / y
brzemiączko á obćiążenie moie lekkie.

Matth: 28. Lucæ. 10. Ioan: 3. Ioan: 7.

Wdzięczne słowa Pana Jezu Chrystusowe

Cap: 12. 1Z

Wymawia Kryſtus zwolennikí że w Sobotę kłoſy
tárgáli / ręke vſchłą vzdrawia / potym y opętanego / y
ſlepego / y niemego / Okázuie że go Licemiernicy fa
łeſſnie potwarzáią áby mocą diabelſką ćiárty wygá
niał / o grzechu przećiw duchowi ſwiętemu / o proż
nym ſłowie náuką / Bráćiey y mátki nie zna.

Ecclesi: 6. Hiere: 6. 1. Ioan: 5.

Marci. 2. Lucæ. 6. Deute: 23.

Kłoſie

1. Reg: 21. Lucæ. 24.

ZAS Vonego ßedł Jezus w
dzień Sobotni przez zbożę: á
zwolennicy iego że ſie im ieść
chćiáło / ieli vrywáć kłoſy / y wy
tárßy ieść. Co vyżrzawßy Lice
miernicy / rzekli k niemu: Otho / zwole
nicy thwoi czynią tho co ſie im czynić w
ſobotni dzień nie godźi. Tedy on rzecże do
nich: Y czytáliżeśćie wy co Dawid vczynił
gdy mu ſie ieść chćiáło / thudzież y oni co
ſnim byli: iáko wſſedł do domu Bożego / y
iadł chleby wykłádow (álbo obliczności)
kthorych mu ſie ieść nie godźiło / áni onym
co przy nem byli / iedno thylko ſámym Ká
płanom: Czyliśćie też nie czytáli w zakonie
(Moiżeſſowym) że Káptani w Sobotę w
kośćiele dzień Sobotni gwałcą / á wżdam
tym nie grzeßą?

Sabath

Oſeæ. 6. Matth: 9.

A ták to wam powiádam / że tu ná tym
mieſcu wiećſſy ieſt niżli kośćioł. A gdybyś
ćie wiedzieli co to ieſt / Miłoſierdzia chcę /
á nie offiáry: nigdybyśćie (nie poſądzáli á)
nie potępiáli niewinnego. Bo ſyn cłowie
czy / ieſtći Pánem y dniu Sobotniemu.

Marci. 3. Lucæ. 6.

A gdy z támtąd odßedł / przyßedł do ich
bożnice. Alić oto cłowiek kthory miał vſch
łą rękę / tedy go ieli pytáć themi ſłowy:
Godźili ſie w Soboty vzdrawiáć? á to żeby
go obwinili á oſkárżyli. Ale on im ná to od
powiedział: Y ktory z was będzie thákim
cłowiekiem żeby máiąc iedne owcę / á wpá
dłá by mu w Sobothę gdźie do iámy / żeby
iey rátować á wyćiągnąć niemiał?

Lucæ. 14.

Owce zyjamy

Jákoż
nie dáleko lepßy ieſt cłowiek niż owcá? A
ták godźi ſie y w Sobotę dobrze czynić. Po
tym rzecże onemu cłowiekowi: Wyćiągni
rękę twoię: Y wyćiągnął / y przyßłá záś ku
zdrowiu tákiemu / iáko ßtá y drugá.

Deute: 22.

Wyßedßy tedy Pháryzeußowie: vczyni
li wnet o nim rádę / iákoby go mieli ſtráćić.
Ale Jezus wiedząc to / ſſedł z onąd precz:
á ſſło zá nim ludźi bárzo wiele / y vzdrowił
ie wßyſtkie / á przykázał im áby go nie obiá
wiáli. Aby ſie ono wypełniło co ßyło powie
dziano przez Jzáiaßá Proroká / gdźie mo
wi: Oto dźiećie moie ktorę ſobie obrał mi
ły moj w ktorym ſobie dobrze vlubiłá dußá
moiá: położę duchá meo ná nim / y on będzie
opowiádał Sąd pogánom. Nie będzie ſie
wádźił áni wołał / áni vſłyßy żaden po vli
cach głoſu iego. Trźćiny zgniećioney nie
złamie / y lnu kurzącego ſie nie zágáśi do
kąd nie wyſtáwi ku zwyćięſtwu ſądu: á w
imieniu iego pogáni będą mieć nádźieię.

Marci. 3. Ioan: 10. & 11.

Isaiæ. 42.

Tedy przywiedźiono do niego opętáne
go / ktory ßył y ſlepy y niemy / á on go vzdro
wił / ták że potym y widźiał y mowił. Zdu
miáły ſie temu nie pomáłu tłuſpcże / y mowi
li: Nie onli to ieſt ſyn Dawidow? Ale Phá
ryzeußowie vſłyßawßy to / ieli mowić: Ten
tego diabelſtwá nie wygánia / iedno przez
Beelzebubá Kniąże diabelſkie. Jezus le
pák wiedząc myſli ich / rzekł im: kożde kro
leſtwo ſámo przećiwko ſobie rozdźielone /
ſpuſtoßeie: thákże też y kážde miáſtho álbo
dom rozdwoiony przećiw ſobie / nie oſthoi
ſie. Ponieważże tedy Szátan Szátáná wy
pędza / toć ſie rozerwał ſam przećiwko ſo
bie / iákoż wiec będzie trwáć ſtale krolesthwo
iego? A ponieważ że ia przez Beelżebubá wymiátam to diabelſtwo / ſynowie wáß
ßy przez kogo (á czyią mocą) wygániáią? Y
przetoż tedy oni będą wáßymi Sędźiámi:
Jeſliż wiec ia duchem Bożym wyrzucam

Matth: 9. Marci. 3. Lucæ. 11.

Synowie wa

dyabelſtwá/ tedyć iuż przyſſło do was kroleſtwo Boże. Bo iáko ktho może wnić do domu mocarzowego/ y ſprzethy iego pobráć/ ieſli pierwey niezwiąże á nieſkrepuie onego mężá mocnego/ thedy wiec dopiero dom iego rumuie á łupi?

Luce. 11.

Kto ſemna nie ieſt/ ten ieſth przećiwko mnie: A ktho niezgromadza ze mną/ ten roſprassa. Przetoż thedy tho wam powiádam/ wſſeláki grzech y bluźnierſtwo bedzie odpußczone ludźiom/ álć bluźnierſtwo przećiwko Duchowi/ niebedzie odpuſſczono.

Marci. 3. Luce. 12.

I. Reg: 2.

Y ktobykolwiek rzekł ſłowo przećiwko ſynowi cłowieczemu/ bedzie mu odpuſſczono: Ale ktoby rzekł przećiw duchowi ſwiętemu/ nie bedzie mu odpuſſczono/ áni ná tym ſwiećie/ áni ná przyſſłym.

Albo tedy cżyńćie drzewo dobre/ y owoc iego dobry: ábo cżyńćie drzewo złe/ y owoc iego zły: ponieważ żeć z owocu drzewo poznawáia. O iáßczorcze plemie/ iákoż wy możećie co dobrego mowić/ ponieważeśćie ſámi źli: gdyż iáko cżego ſerce pełne/ ták vſtá mowią. Dobry cłowiek z dobrego ſkárbu (ſercá ſwego) przynoſi dobre rzeczy: á záś zły cłowiek ze złego ſkarbu/ wynoſi złe rzeczy. A ia wam powiádam/ że z kożdego ſłowá prożnego kthoreby ludźie wyrzekli/ muſza dáć z niego ráchunek w dzień ſądny. Bo z ſłow twoich bedzieß vſprawiedliwiony/ y z ſłow twoich bedzieß potępiony.

Matth: 7. Luce. 6.

Pſal: 39. Luce. 6.

Luce. 19. 2. Reg: 1.

Tedy mu rzekli niektorzy z Doktorow/ y z Phárizeuſſow/ temi ſłowy. Miſtrzu/ chćieli byſmy widzieć od ćiebie iáki znák. A on odpowiádáiąc rzekł im: Zły á cudzołożny narod/ známienia ſie domaga: áno mu przedſie známie niebedzie dane/ chybá známie Jonaßá Proroká. Abowiem iáko był Jonás w żywocie v Wielorybá trzy dni y trzy nocy: thák też bedzie ſyn cłowiecży w ſercu ziemi thrzy dni y trzy nocy. Mężowie Niniwitſcy/ ſtáną ná ſądzie z tym thoNárodem/ y potępią á zdádzą ú: że wżdy oni ná kazánie Jonaßá Proroká cżynili pokutę: á tu otho teraz ieſt wietſſy niżli Jonás. Krolowa z południey ſtrony/ ſthánie ná ſądzie z tym rodzáiem/ á thęż y tá ú potępi: że wżdy oná przyiáchálá od kráiu ziemie ſłuchać mądroſći Sálomonowey: gdiż oto tu wietſſy ieſt niż Sálomon. Ale gdy nieczyſty duch odeydzie od cłowieká/ chodzi po mieſcách płonnych á ſuchych ßukáiąc odpoczynienia/ á ono nienáyduie. Wiec ſobie mowi: Wroce ſie ia do domu mego ſkądem wyſſedł. A przyſſedſſy náyduie ią nadobnie vmieciony/ y przychędożony/ ale prozny. Tedy on dopiero idzie/ á przyimawſſy ksobie ſiedm duchow gorſſych niżli ſam/ wchodzi tam/ y thamże mieſſkáia: y bywáia poſledniey ſſe rzeczy cłowieká onego gorſſe niż pierwſſe. Thákći ſie thęż ſtánie y temu nagorſſemu narodowi.

Matth: 16. Marci. 8. Luce. 11.

Ionæ. 2.

3. Reg: 10 2. Para: 9.

Luce. 11.

On tego ieſſcże domawia ku tłuſſczam/ álić mátká iego y bráćia ſtháli przededrzwiámi/ chcąc ſnim mowić. Tedy mu ieden powiedział: Oto máthká twoiá tudzież y bráćia twoi ſtoią ná dworze/ ßukáiąc ćie/ á chcąc nieco ſłoba mowić. On odpowiádáiąc temu poſłowi/ rzekł: Ktoraß ieſt mátká moiá/ y ktorzy bráćia moi: Potym zćiągnawſſy rękę ſwą ná zwolenniki ſwoie/ rzekł: Otho ći mátká moiá/ y bráćia moi. Abowiem ktokolwiek cżyni wolą oycá mego kthory ieſt w niebieſiech/ ten ieſt bráthmoy/ ten ſioſtrá/ ten mátká moiá.

Marci. 3. Luce. 8.

Ioan: 15.

Oto cyj ja matzka moya

Cap: 13.

Wſtąpiwſſy dla tłuſſczey nálegáiącey do Łodki Pan Jeſus/ kázał im pod podobieńſtwy niemáło/ o tym co rozſiewa/ o ziárnie gorczyce/ o kwaſie ktorim ciáſto zácżyniáia/ o náleźieniu ſkárbu/ o ſieći w morze wpuſſczonej/ ná koniec o proroku nieprzyiemnym w oycżyźnie.



NIEgo dniá wyſſedſſy Jeſus z domu/ ſiedział przy morzu: Y zeſſły ſie do niego tłuſſcże wielkie/ ták że też wſtąpił do łodki y ſiedział. A oná wſſyſtká tłuſßcża ſtáłá ná brzegu/ y vcżynił do nich rzecż niemáła pod podobieńſtwy á w przyſłowiech/ temi ſłowy: Oto wyſſedł ten ktory rozſiewa rozſiewáć náſienie ſwoie. A gdy ie iuż rozſiewał/ iedne (ziárná) vpádły podle drogi/ á przyleciawſſy ptáſſkowie niebieſcy/ pozbierali y pożedli ie. Drugie záś poupádáły ná mieſcá ſkáliſte/ gdzie niemogły mieć wiele ziemie: á te wnet wßedßy/ że niegłeboko ziemię miały/ á iáko ſkoro wzeſſło ſłońce/ zágorzały: á iżnie miáły korzenia/ tedy poſchły. Drugie záſie vpádły miedzy ćiernie: á gdy ſie ćiernie wznioſło/ záduſiło ie. Drugie też vpádły ná dobrą ziemię: y

Marci. 4. Luce. 8.

vczynity owoc the stokrotny/ owe sześdziesiatkrothny/ á drugie thrzydziestokrotny. Tego kto ma vssy ná sluchánie/ sluchay.

Marci. 4. Lucæ. 8. Potym przystąpiwssy zwolennicy iego/ ieli mowić do niego: Przeczże w tych przypowieściách mowiß do nich? On im odpowiedział y rzekł: Że wam dano iest poznáć táiemnice krolestwá niebieskiego: ále im tego niedano. 2. Corin: 3. Bo temu ktho ma/ bedzie iesscze wiecey dano/ ták że bedzie obfithował: ále temu kto niema/ y tho co ma bedzie mu odieto. Przetoć pod przepowieściámi im mowie: iż widzac niewidzą/ á slyssąc niesłyssą/ ani rozumieią: á pełni sie w nich proroctwo Jzáiassowe/ gdzie ták mowi: Słuchem ábo vssymá bedźiecie słuchać/ á niezrozumiecie/ á widzac bedźiecie widzieć/ á nieyźrzycie. Abowiem zgrubiáło á zmießßáło serce ludu tego/ á vssymá zćiesskościa słuchać/ y oczy swe záwárli: ábi kiedy oczymá niewidzieli/ y vssymá niesłyssieli/ y sercem niezrozumieli/ á żeby sie niená wrocili/ ábym ich vzdrowił. Isaiæ. 6. Ioan: 12.

Lucæ. 10. 1. Petri. 1. Ale wásse oczy błogosławione że widzą/ y vssy wásse że slyssą. Bo wam to prawdziwie powiádam/ że wiele Proroków y ludzi spráwiedliwych prágneli to widzieć co wy widzicie/ á niewidzieli: y słyssieć co wy słyssycie/ á niesłyssieli. Ták tedy wy iuż słuchaycie podobieństwo tego o thym rozsiewáczu.

Marci. 4. Lucæ. 8. Kożdy kthory slucha słowá krolesthwá (niebieskiego) á nierozumie go: przychodzi zły/ y pochwytuie tho co wsiano iest w sercu iego: toć then iest kthory przy drodze wsian iest. Ale kthory ná skáliśtym mieścu wsian iest: tenći iest co słowo słyssy/ y wnet ie z rádośćia przyymuie/ ále nie ma sam w sobie korzenia/ ále iest doczesny/ á gdzieby przypadł iáki vćisk y prześládowánie dla słowá/ wnet sie pogarssa. A kthory wsian iest w ćierniu/ ten ći iest ktory słowá słucha/ ále pieczliwość á troská świátá tego/ y omylność á fáleßność bogactw záduśsa w nim słowo/ y stáwa sie bez pożytku. Ale ktory iest osian ná dobrey ziemi: tenći iesth kthory slucha słowá/ y rozumie ie/ y przynosi pożytek/ y czyni ieden stokrotny/ drugi ßeśćdziesiatkrotny/ á iny thrzydziestokrotny.

Marci. 4. Pothym iesscze druga przypowieść im powiedział/ temi słowy: Podobne iest krolestwo niebieskie ku onemu człowiekowi/ kthory był posiał rolą swoie dobrym nasieniem. A gdy posnęli ludzie/ thedy przyssedł nieprzyiaćiel iego/ y posiał po wierzchu kąkolem miedzy ono pssenicą/ y ssedł precz. A gdy iuż podrosłá sobie trawá/ y owoc sie iał okázowáć: ná ten czás dopiero okazał



sie też y kąkol. A przyssedssy tedy sługy onego gospodarzá/ ieli mowić do niego: Pánie/ zaześ thy był nienásiał dobrego nasienia ná roli swoiey? gdzieß sie wźiął tedy kąkol? Tedy rzekł do nich: Nieprzyiázny człowiek to vczynił. Powiedzieli słudzy: A chceßże poydziemy wyplewiemy to? Rzekł im: Niechaycie/ byśćie lepąk wyplewiáiąc kąkol/ niewyrwáli korzeniem pospołu y pssenice. A ták niechaycie że ták oboie rośćie áż do żniwá: gdy wiec żniwo przyydzie/ tedy rzekę żeńcom: Wybierzćie napierwey kąkol/ zwiążćieß ie w snopki/ ná spalenie: á pssenicę zgromadźćie do gumná moiego. ✝ Przełożył y drugą przepowieść przed nie/ mowiąc: Podobno iesth krolestwo niebieskie źiarnku gorczycze/ kthore wźiawssy człowiek wsiał ná swey roley: ktore áć namnieysse iest miedzy wssystkim násieniem/ á wźdam gdy wzrośćie wiethsse iesth niż wssystkie ziołá ogrodne: y vrásta drzewo tákie/ że też ptacy powietrzni przylátuią y mießkáią ná gáłęźiach iego. Marci. 4. Lucæ. 13.

Lucæ. 13. Powiedział im iesscze y drugą przypowieść: Podobno iest krolestwo niebieskie Kwásowi/ kthorego wźiawssy niewiástá/ włożyłá we trzy korce máki/ ták że zkwáśniáło wssystko. Marci. 4. To wssystko mowił Jezus do tłussczy w przypowieściach/ á bez przypowieści nic do nich niemowił/ áby sie ziśćiło co było opowiedziano przez proroká/ gdzie mowi: Psal: 77. Otworzę w przypowieściach vstá moie/ będę wypowiádał skryte rzeczy od postánowienia świátá. Potym rozpuściwssy tłussczę przyssedł do domu: á thám przystąpili do niego zwolennicy iego/ mowiąc: Marci. 4. Wypraw á wyłoż nam one przepowieść o kąkolu ná roli. A on odpowiedział y rzekł: Ten ktory rozsiewa dobre nasienie: iest syn człowieczy. A rola: iest tento świát. A dobre násienie: toć sa synowie krolestwá. Kąkiem: sa źli synowie. Nieprzyiaćiel lepąk kthory go rozsiewa: iesth Diabeł. Áżnıwo/ iesthći skończenie thego świátha. Żeńcy/ ćić so Angiołowie. Jáko tedy zbie-

Apoc: 14.

ráia kakol/ á w ogniu ij pala/ thák bedzie
ná skończeniu świátá. Posle syn człowieczy
Angioły swoie/ á ci wyzbieráia z krolestwá
iego wssyckie zgorszenia/ y te ktorzy nie-
práwość płodzą/ y wrzuca ie do piecá o-
gnistego. Tám bedzie płácz y zgrzythánie
Danie: 12. zab. Ná ten czás ludzie spráwiedliwi beda
Sapien: 3. sie isnać iáko Słońce w krolestwie oycá ich.
1. Cor: 15. Kto ma vssy ná słuchánie słuchay.

Podobno iest krolestwo niebieskie skár-
bowi zákopánemu ná roli/ ktory nálazssy
człowiek/ kryie/ y z oney rádości ktorą ste-
go ma/ idzie/ y sprzeda wssystko co iedno
ma/ y kupuie one rola. Záś/ podobno iesth
krolestwo niebieskie człowiekowi kupiec-
kiemu/ ktory ieżdzi szukáiąc dobrych peret.
Philip: 3. A nálazssy iedne kosztowną perle/ idzie/ y
zprzeda wssystko co ma á kupuie ia. Tákże
też podobno iest krolestwo niebieskie nie-
wodowi zápusszonemu do morzá/ á ze
wssego rodzáiu ryb záymuiącemu/ kthory
niewod gdy wsie pełno ryb záiat/ wycią-
gnawssy/ y nábrzegu vsiadssy/ dobre ryby
wybierali do naczynia/ á złe precz wyrzu-
Matt: 8. cáli. Tákci bedzie przy skończeniu świátá/
13. & 22. wynidą Angiołowie/ y wytaczą złe z po-
& 24. śrzod dobrych/ á wrzuca ie do piecá ogni-
Matth: 25. sthego/ tám bedzie płácz y zgrzytánie zab.
Zrozumieliżeście the wssystkie rzeczy: Oni
mu odpowiedzieli: Zrozumielismy Pánie.
A on im zá thym rzekł: Przetoż kożdy Do
ktor náuczony w Krolesthwie niebieskim/
podobien iest człowiekowi kthory iest go-
spodarzem/ kthory wiec przynosi skarbu
swego nowe y stáre rzeczy.

Marci. 6. Y stháło sie: gdy dokończył Jesus thych
Lucæ. 4. przypowieści/ odszedł stámtąd. A przyssed-
szy do oyczyzny swoiey (do Názáreth) u-
czył ie w Bożnicach ich/ ták iż sie dziwowá-
ioan: 6. li/ y mowili: Skądże temu thá mądrość/ y
tá moc (czynienia cud)? Y zaż to nie cie-
sielski syn? Y zaż nie Máriá zową máthke
iego? á bráćia iego/ Jákub/ Jozeph/ Si-
Marci. 6. mon/ y Judás? Y zaż też y siostry iego nie
Lucæ. 4. tu miedzy námi są? Skądże tedy ten ma to
ioan: 4. wssystko? Y gorszyli sie sniego. Ale Jesus
rzekł im: Nie iest Prorok wzgárdzieńssy á
bezecći iedno tylko w oyczyznie swoiey/ á
w fámiliey swoiey. Y nieczynił thám cud
wiele/ prze niedowiárstwo ich.

Cap: 14.

Jáko słeto Janá Krzćiciela/ o násyceniu pięći ty-
siecy mężow pięciorgiem chlebá y dwiemá rybkomá/
gdzie przedsie dwánaśćie kossow zostáło/ o chodzeniu
Jezusowym po Morzu/ w ziemi Genezárskiey/ wiele
chorob vzdrawia Pan Jesus.

Z Záśu onego/ vslyssał Herod Te-
trárchá sławę o Jezusie/ y rzekł Marci. 6.
do służebnikow swoich: Otho Lucæ. 9.
ten iestći Jan krzćiciel/ onći to
z martwych wstał/ á przetoż sie
dzieią przezeń cudá. Bo Herod poimał byt
Janá/ á związawszy go/ wsádził do ćiemni Lucæ. 3.
ce/ dla Herodiády żony Philipá brátá swe-
go. Przeto że mu wiec mawiał Jan: Nie Leuiti: 18.
godzić sie iey tobie mieć. A chcąc go zábić/
obáwał sie (pospolitego) ludu: bo go mie- Matth: 21.
li sobie iáko Proroká. Ale w dzień národze-
nia Herodowego/ thańcowátá corká He- Gene: 40.
rodyády w posrzodku: Y podobáłá sie He- Marci. 6.
rodowi. Y stegoż pod przysięgą obiecał iey
dáć/ czegoby kolwiek żądátá od niego. Te-
dy oná przestrzeżoná od máthki swoiey/
rzekłá: Day mi thu ná misie głowę Janá
krzćiciela. Y zásmućił sie Krol: Ale dlá
przysięgi/ y dla tych ktorzy pospołu siedzie-
li/ kazał dáć. Posłał tedy/ y dał ściąć Janá
w ćiemnicy. Y przyniesiono głowę iego ná
misie/ á dano ią dziewce/ á oná przyniosłá
mátce swoiey. Potym przyssedssy zwolen-
nicy iego/ wźiąwssy ćiáło iego/ pogrzebli
ie/ y przyssedssy powiedzieli to Jezusowi.

Co gdy vslyssał Jesus/ wsiadssy w łodkę Marci. 6.
odiáchał stámtąd ná mieysce puste osobno. Lucæ. 9.
A gdy tho vslyszáły tłussze ssły zá nim pieś- Ioan: 6.
kámi z miast. Y wyssedssy/ vyźrzał thłus-
szcza wielką y vlithował sie iey/ á vzdra-
wiał chore ich. A gdy było wieczor/ przy-
stąpili do nieg zwolennicy iego/ mowiąc:
Thu iest pustynia/ á iuż godziná przesłá:
á ták rospuść tłussze/ áby ssedssy do (oko-
liżnych) miásthecżek/ ná kupili sobie po-
kármow. Tedy im rzecże Jesus: Niepotrze-
bá im chodzić: daycie wj im ieść. Oni mu od
powiedzieli: Nie mamy tu iedno pięcioro
chlebá/ á dwie rybie. Tedy on rzecże: Przy-
nieśćie mi ie tu. A roskazawssy vsieść tłu-
szczey ná sienie: wźiąwssy ono pięcioro chle-
bá y dwie rybie/ weyźrzawssy w niebo/ błos-
sławił/ y ułámował/ y dáwał zwolen-
nikom chleb/ á zwolennicy tłusszom. Je-
dli tedy wssystcy/ y byli násyceni. Potym
zebráli osthátki odrobin/ dwánaśćie pe-
nych kossow. A thych co thám iedli/ było
pięć thysięcy mężow/ wyiąwssy niewiásthy
y dzieći.

Wnet potym kazał Jesus zwolennikom Marci. 6.
wsthąpić do łodki/ y iáchać przed soba ná Ioan: 6.
drugą strone morzá/ dokądby nierospuś-
cił tłussze. A rospuściwssy tłussza/ wszedł
ná gore sam ná modlitwę. A gdy było wie- Lucæ. 6.
czor/ sámiusek thám był/ á łodka ná środ
morzá bárzo miotáły nawáłnośći morskie
bo był przećiwny wiátr. A o ćwartey stráż
y nocney/ przyssedł do nich chodząc po mo-

po morzu

rzu

rzu. A widzac go po morzu chodzacego/ zstrwożyli sie/ mowiac: Że to iáka potworá iest. A od onego strachu ieli wołáć. Tedy wnet Jesus przemowił do nich/ rzekąc: Mieyćie dobre dufánie: Jamći iest/ nieboyćie sie. Wysádziwszy sie Piotr/ rzekł do niego: Pánie/ ieślizes ty iest/ każ mi do siebie przyść po wodzie. On mu rzekł: Chodź. A wystąpiwszy Piotr z łodki/ szedł po wodzie/ chcąc przyść do Jezusá. Ale obaczywszy gwałtowny wiátr/ vlękł sie: A gdy sie począł záná rzáć/ záwołał mowiąc: Pánie/ (rátuy) á wybaw mie. Tedy nátychmiast Jesus wyćiągnawszy rękę/ viął go/ y rzekł mu: Máłey wiáry/ czemus wątpił. A gdy wstąpili do łodki/ vćichnął wiátr. A ći lepák co w łodce byli/ przyszli/ y cześć á chwałe mu dawáli/ ták mowiąc: Záprawdę thy iestes syn Boży.

Marci. 6.

A gdy sie przewieźli/ przyszli do ziemie Genezáret. A gdy go poználi mężowie miescá onego/ rozesłáli po wszystkiey oney ziemicy/ y przynosili mu wszystkie co sie źle mieli: y prosili go áby sie choć podołká odzienia iego dotknęli. A ktorzykolwiek sie dotykáli/ stáli sie zdrowemi.

Cap: 15.

O podaniach á tradicyach Licemierniczych/ ktore wáżnieysse mieli niż przykázánie Boże/ czym sie plugawi człowiek/ Chánáneyska niewiástá vprzeymośći vprosiłá zdrowie dziewce swey/ Pan Jesus czterzy tysiące mężow sydmiorgiem chlebá nákarmił.

Marci. 7.

TEdy przyszli do niego z Jeruzálem náuczeni w zakonie/ y Phárizeussowie/ mowiąc: Cze muż twoi zwolennicy przestępuią podania á vstáwy stárszych/ ábowiem nieumywáią sobie rąk gdy máią chleb ieść. A on odpowiádáiąc rzekł im: Czemu też y wy przestępuiećie roskázánie Boże dla trádiciey wászych? Bo Bog powiedział: Czći oycá y mátkę. A ktoby złorzeczył oycu álbo máthce/ śmierćią áby vmárł. A wy zás powiádáćie/ Ktobykolwiek rzekł oycu álbo mátce/ dar ktoryßkolwiek iest odemnie (Bogu offiárowány) thobie będzie pożyteczny: A (przeto) nieućći oycá swego áni mátki swoiey: á ták że skázilisćie przykázánie Boże dla wáßey tradiciey. Obłudni á pokrići ludzie/ dobrześć o was prorokował Jzáiaß: Oto ten lud/ vsty á wárgámi mie ći: ále serce ich dáleko iest odemnie. Alećz próżnicy mie ćći/ vczac náuk y rozkázánia ludzkiego.

Exodi. 20. Deute: 5. & 27. Prouer: 28.

Esaiæ. 29. Ezech: 33.

Potthym przyzwawszy do siebie tłusześey rzekł im: Słuchaycie á rozumieycie. Nie toć co wchodzi do vst plugáwi człowieká: ále to co wychodzi z vst/ thoć pomázuie á plugáwi człowieká. Thedy przystąpiwszy zwolennicy iego/ powiedzieli mu: Wieß o tym że Licemiernicy vsłyszawszy tho słowo zgorszyli sie? A on odpowiádáiąc/ rzekł: Ktożde ssczepienie ktore° nie ßczepił oćiec moy niebieski/ będzie wykorzenione. Daycie im pokoy/ boć slepi są/ y przewodnicy slepych: áno gdzieby slepy slepego przewodził/ tedy obá w padáią do dołu.

Acto: 5. Esaiæ. 42. Lucæ. 6.

Ale odpowiedziáwszy Piotr/ rzekł do niego: Wypraw nam tę przypowieść. Tedy on rzekł: A wiec ieszcże y wy sto wyrozumienia niemaćie? Nierozumiećieß thego że co iedno do vst wchodzi/ tho do żołądká idzie/ y wychodzi swa droga precz? Ale tho co z vsth pochodzi/ z sercá wychodzi/ á the rzeczy plugawią człowieká. Abowiem z sercá pochodzą myśli złe/ mężoboystwá/ cudzołostwá/ nieczystośći/ złodzieystwá/ fáłßywe świádectwá/ bluźnierstwá/ thećś (rzeczy) kthore pokálaią człowieká. Ale nieumytemi rękoma ieść/ thoć nieplugáwi człowieká.

Marci. 6.



A wyssedßy z támtąd Jesus/ odszedł w strony Tyrskie y Sydońskie. A oto niewiástá Chánáneyska od gránic onich wyssedßy/ wołáłá/ mowiąc kniemu: Zmiłuy sie nádemną Pánie synu Dawidow: ábowiem corká moiá okrutnie od czártostwá bywa dręczoná. A on nieodpowiedział iey ni słowá. Tedy przystąpiwszy zwolennicy iego/ prosili go mowiąc: Odpraw ią/ boć otho woła zá námi. A on odpowiedział y rzekł im: Nie iestem posłány iedno do thych owiec kthore zginęły z domu Jsráelskiego. Oná potym przyszłapiwszy/ dáłá mu cześć á chwałe/ mowiąc: Pánie (wżdy iednák) wspomoż mie. Kthory odpowiedziawszy/ rzekł: Niedobrze by to/ bráć chleb synowski á miotáć ij psom. A oná ná tho odpowiedziáłá. Ták ći iest Pánie: ále wżdám y ßczenętá iadáią nieco z odrobin ktore pádáią z stołow páńskich. Tedy iuż odpowiádáiąc

Marci. 7.

Lucæ. 19.

Jesus rzekł do niey: O niewiasthо/ wielka iest wiárá twoiá: niechayći sie tuż stháńie iáko ty chcesz. A vzdrowioná iest dziewczká icy od oney godziny.

Marci. 7. A gdy szedł z támthad Jesus/ przyssedł nád morze Gálileyskie: y wssedssy ná gore/ siedział tám. Tedy przyssły do niego wielkie tłusszcze/máiąc z soba nieme/slepe/chrome/mdłe/y inych wiele: y słkádli ie v nog iego/ á on ie vzdrowił/ ták że sie też tłusszcze temu dziwiły/ widząc ano niemi mowią/ chromi zdrowo chodzą/slepi zás widzą: y wielbili á chwalili Bogá Izráelskiego. Ale Jesus zwoławssy zwolenniki swoie/ rzekł do nich: Litho mi they tłusszcze: bo iuż trzy dni trwa przy mnie/ á niemáią coby iedli: á rospuścić iey też ták czczo niechcemi sie/ by lepak niepousthawáli ná drodze. Thedy mu rzeką zwolennicy: A gdziebysmy wzięli ták wiele chlebá thu ná pusszczey/ żebychmy násycili ták wielką tłusszczą? A spythał ich



Jesus: Wiele maćie chlebá? Oni odpowiedzieli: Siedmioro/ y troche ryb. A roskazał tłusszczey vsieść ná ziemi. A wziąwssy siedmioro chlebá/ y one ryby/ vczyniwssy dzięki/ vłámował/ y dáwał zwolennikom swoim/ á zwolennicy rozdawali ludziom. Jedli tedy wssyscy/ y náiedli sie. A co było odrobin zostáło/ pozbierali (y nátożyli) siedm pełnych kossow. A było tych co iedli cztery tysiące ludzi/ procz dziatek y niewiast. Potym rospuściwszy tłusszczą/ wstąpił do łodki: y przyiáchał do kráiny Mágedán.

Cap: 16.

Zydy Jesus gromi/ że známion żądáią/ Zwolennikom sie każe strzedz kwásu Licemierniczego/ y pytha ich coby o nim ludzie trzymáli? obiecuie klucze Piotrowi od niebá/ opowiáda im swą mękę/ Piotr go ztego strofuie/ á on go ztego Szátánem názwał/ vczy áby kożdy niosł krzyż swoy.

Marci. 8. Ináczéj Marci. 8. Ioan: 6. Luce. 12. Matth: 12. Ionæ. 2. Marci. 8. Luce. 12. Matth: 14. Matth: 15. Marci. 8. Luce. 9. Matth: 14. Ioan: 6. Matth: 11 Ioan: 6. 1. Cor: 10. Isaiæ. 28. 1. Para: 18 Matth: 18. Ioan: 20.

Przystąpili thedy zás do niego Licemiernicy y Sáduceusowie/ kussąc go: y żądáli go aby im iáki znák vkazał z niebá. Ale on odpowiádáiąc/ rzekł do nich: Gdy bywa wieczor/ powiádácie wiec Bedzie (iutro) iásno/ bo sie záczerwieniáło niebo. A ráno zás/ Dzis bedzie niepogodá/ bo sie czerwieni nieweselе niebo. O pokryći ludzie/ Wiec o postáći á twarzy niebieskiey rozsądek dáć vmiećie: á o známionach czásow niemożećie: Tenći zły narod á cudzołożny znákow szuka: áno mu znák żaden niebedzie dan/ chybá známienią Jonaszá Proroká. A zostháwiwssy ie/ szedł precz.

A gdy sie przewieźli zwolennicy ie[o] ná one strone morzá/ zápomnieli byli wźiąć z soba chlebá. A rzekł im Jesus: Strzeżćie sie kwásu Licemierniczego y Sáduceyskiego. A oni myślili sámi w sobie/ mowiąc: Chlebásmy nie wzięli. Wiedząc tho (ná nie) Jesus rzekł im: Coż to myślićie miedzy soba máłowiárkowie/ że chlebá niemaćie? Jesszcześ nierozumiećie/ áni pámiętaćie/ ná ono pięcioro chlebá/ y ná pięć tysięcy ludzi/ y iákoścież wiele kossow zebráli? Áni ná ono siedmioro chlebá/ ná czterzy tysięcy/ á iákoścież wiele kossow názbieráli? Czemuż niezrozumiećie/ żemći wam nie o chlebie mowił: Strzeżćie sie kwásu Licemierniczego y Sáduceyskiego? Thoż dopiero zrozumieli/ iż niemowił áby sie strzegli kwásu chlebowego/ ále náuki Licemierniczey y Sáduceyskiey.

A gdy przyssedł Jesus w strony miásthá Cesárskiego ktore zwano Philipowym: pytał zwolenników swoich/ temi słowy: Kim też ludzie powiádáią być syná człowieczego? A oni powiedzieli/ Jedni Janem krzćicielem/ drudzy Eliassem/ drudzy też Jeremiássem/ álbo wżdy iednim z prorokow. Rzekł do nich Jezus: A wy they kogo mie być powiadácie? Odpowiedział mu Simon Piotr/ mowiąc: Ty iestes Krysthus syn Bogá żywego. Odpowiedziawssy tedy Jesus/ rzekł mu: Błogosławionyś iest Simonie Bár Joná/ to iest synu Jonassow: Abowiem thego thobie áni ciáło áni krew nieobiáwiłá/ ále oćiec moy ktory iest w niebiesiech. A ia też thobie powiádam żeś thy iest Piotr/ á ná tey opoce zbuduie kościoł moy/ á brány piekielne nigdy go nieprzemogą. A thobie dam kluczе krolestwá niebieskiego. A cokolwiek zwiążeś ná ziemi/ bedzie związano y w niebie: A cokolwiek rozwiążeś ná ziemi/ bedzie rozwiązano y w niebie. Tedy zákazał zwolennikom swoim/ áby thego nikomu niepowiádáli/ żeby

on był Jesusem Krystusem.

Marci. 8. Lucæ. 9. Stądże począł Jesus okázowáć zwolen nikom swoim/ że potrzebá thego było áby szedł do Jeruzálem/ y cierpiał bárzo wiele od Stárszych/ od Dochtorow/ y od przełożonych kápłańskich/ iże też miał być zábity/ á trzeciego dniá z martwych wstáć. A odwiodszy go Piotr ná stronę/ iął go strofowáć á fukáć/ powiádáiąc: Opodal bądź od ćiebie tho Pánie/ nieprzydzieć tho ná ćie. A on sie obroćiwszy/ rzekł Piotrowi: Podź zámna Szátánie/ iesteś mi pogorszeniem. Bo nie to rozumieß co iest Boskiego/ ále to co ludzkiego.

fukał piotr

Matth: 10. Marci. 7. Lucæ. 9. & 14. Ioan: 12. Tedy Jesus rzekł zwolennikom swoim: Jeśli kto chce zámna przyść/ niech sie sam siebie záprzy/ y weźmie krzyż swoy/ y náśláduie mie. Abowiem kto będzie chćiał dusse swoie záchowáć/ vtráći ią/ ále ktoby vtráćił dusse swą dla mnie/ ten ią naydzie. Bo co zá pożytek człowiekowi/ by też wszystek świát pozyskał/ á ná dussy swey vszczerbienie iákie á szkodę cierpiał? Abo co zá zámiáne człowiek da zá dusze swoie? Syn bowiem człowieczy ma przyść w chwale oycá swoiego z ángioły swemi: á thám ná then czás odpłáći á odda iednemu káżdemu wedle spraw á skutkow iego. Prawdziwie wam powiádám/ że są niektorzy stych co tu otho stoią/ ktorzy śmierći nieukussą/ dokad nie vżrzą syná człowieczego przychodzącego w krolestwie swoim.

Roma: 2. Marci. 8. Lucæ. 9.

odda pan kaszdé

Ja tú co nie vmrą

Cap: 17.

Przefigurowanie Páná Christowe ná gorze/ pisse też o przyśćiu Eliaszowym/ o vzdrowieniu Lunátiká/ o wierze podobney ziárnu gorczycze. Opowiedzenie mieki Jesusowey/ płácenie cła ábo podátku zá Páná y zá Piotrá.

Marci. 8. Lucæ. 9. Po ześći dni poiał z soba Jezus Piotrá y Jákubá/ y Janá brátá iego/ y wiodł ie ná wysoką gorę osobno/ y przemienił sie przed nimi. A iśneło á świećiło sie oblicze iego iáko słońce/ á szaty iego stáły sie białe iáko śnieg. A oto vkazáli sie im Moiżeß y Heliaß rozmawiáiąc śnim. Tedy odpowiedziawszy Piotr/ rzekł do Jezusá: Pánie/ dobrześć nam thu być: ieśliże chceß/ vczyńmy tu sobie trzy przybytki/ thobie ieden/ Moiżessowi ieden/ á Heliassowi ieden. On tego ieszcze domawiáł/ álić oblok świetny zácmił ie/ A otho głos z obłoku mowiący: Toć iest syn moy miły/ w ktorymem sobie dobrze vlubił/ thego słuchayćie. Słyszac to zwolennicy/ vpádli ná oblicze swoie/ á polekáli sie bárzo. Potym przystąpił Jezus/ y dotknął sie ich/ y rzekł im: Wstańćie/ á nie sie nieboyćie. A oni podniozszy oczy swoie/ nikogo niewidzieli/ iedno sámego Jezusá: A gdy zchodzić z gory/ zákázał im Jezus/ mowiąc: Nikomu nie powiádayćie widzenia te/ dokad syn człowieczy zmartwych niewstánie.

Apoca: 1. Isaie. 42. Matth: 3. Marci. 1. Ioan: 1. Deute: 18.

Potym pytáli go zwolennicy iego/ mowiąc: Czemuż wżdy thedy ći co vczą zakonu powiádáią/ żeby miał przyść pierwey Heliaß? A on im odpowiedział/ Heliaßći ma pirwey przyść/ y przywrocić (ábo náprawić) wszystko. Ale ia wam to powiedam/ że iuż Eliaß przyszedł/ á nie poználi go/ ále vczynili snim co iedno chćieli: Tákże y syn człowieczy ma vćierpieć od nich. Thedy zrozumieli zwolennicy że to im o Janie krzćićielu mowił.

Marci. 9. Malach: 3.

A gdy przyszedł do tłuszczey/ przystąpił do niego człowiek/ y vpadł ná swe kolaná przed nim/ mowiąc: Pánie smiłuy sie nád synem moim/ ábowiemći lunátykiem iest/ y cierpi wiele złego: bo częstokroć wpada do ogniá/ y częstokroć do wody/ offiárowałem go był zwolennikom twoim/ á niemogli go vzdrowić. Odpowiedziawszy Jezus rzekł: O rodzáiu niewierny y przewrotny/ dokądże swámi bede? y długoż was bede cierpiał? Przynieśćie go thu do mnie. A zgromił go Jezus: á wnet wyszło od niego diabelstwo/ y vzdrowiono iest ono chłopie od oney godziny. Tedy przystąpili zwolennicy do Jezusá potháiemnie/ y rzekli mu: Czemużeśmy go my niemogli wypędzić? Powiedział im Jezus: Dla niewiáry wáßey. Abowiem záprawde powiadam wam: Będziećieli mieć wiáre iáko ziárno gorczyczne rzeczećie gorze tey/ Przeydzi sthąd ná ono mieśce/ á przeydzie/ á niebędzie wam nic niepodobnego. A ten rodzay nie bywa wygnan iedno przeß modlitwe y post. A gdy byli w Gálilei/ rzekł do nich Jesus: Syn człowieczy ma być wydan w rece ludzkie: y zábiią go á trzeciego dniá (z martwych) wstanie. A zásmućili sie ste gwałtownie.

Marci. 9. Lucæ. 9. Marci. 9. Matth: 21. Lucæ. 17. Marci. 8. 9. & 10. Lucæ. 9. Matth: 16. & 20.

A gdy przyszli do Káfarnaum/ przystąpili ći co wybieráli Cesárskie cło do Piotrá: y ieli mu mowić/ Mistrz wáß nieopłáći dwu Szelągow cłá: Rzekł Piotr: Ták ieśth. A gdy wszedł do domu/ vprzedził Piotrá Jezus/ rzekszy: Coć sie zda Simonie? Ziemscy Krolowie od kogo biorą cłá ábo popłátki: od synow swoich/ czyli od obcych? odpowiedział Piotr: Od obcych. Rzekł mu Jezus: Tedyć wolni są synowie. Ale byśmy im pogorszenia nie dáli/ idź do morzá/ zárzuć że wędę: á tę rybę ktora naprzod porwie wes: y otworzywszy iey pyszczek/ naydzieß Státer (co dwá szelągi waży) ten wźiawszy day im zá mie y zá sie.

Matth: 22.

Cap: 18.

Vczy tu Krystus pokory przykładem dzieciecia/ iáko sie też ludzie máią strzedz áby pogorssenia nie dawáli/ iáko brátu mamy przewinnosci odpusczáć/ co gdy kto kosciołá nie slucha/ iáko skuteczna modlitwá dwu álbo trzech/ ile kroć brátu występnemu odpusczáć.

Marci. 9. Lucæ. 9.

W Onyże godziny przystąpili zwolennicy do JEZVsá/ mowiac: Coż sie zda kto iest wiessym á zacnieyszym w Krolestwie niebieskim? A Jezus przywotáwszy máluczkiego dziecięciá/ postáwił go miedzy nimi/ y rzekł: Záprawde powiádam wam/ ieśli sie nie náwroćicie/ á nie stániecie sie iáko máte dziathki/ nie wnidziecie do krolestwá niebieskiego. A ták kto sie kolwiek vniży ták iáko tho máte dziecziatko/ tenći iest wiecższym w krolestwie niebieskim. Y kto kolwiek przyimie tákie iednom ite dziecziatko w imie moie/ ten mnie przyymuie. A ktoby dał z siebie pogorszenie iednemu z tych máłych dziatek kthorzy w mie wierzą/ ráczey by mu vwiązano kámień młyński v iego ssyie/ y pogrążono precz do głębokości morskiey. Biádá swiátu dla zgorszenia. Aczkolwie to być musi áby przychodziło pogorszenie: á wszákoż biádá temu człowiekowi przez kogo pogorszenie przychodzi. Ale ieśli cie wiec ręká twoiá álbo nogá twoiá pogarsza/ odetni ia zárzuczże precz od siebie/ bo lepiey tobie mdłą á chromo wnisć do żywothá/ niż z obiemá rękomá/ álbo z obiemá nogámi być odesłánym do ogniá wiecznego. Jeśliby cie też oko twe gorszyło/ wyłup ie á zarzuć precz od siebie: Bo lepieyći tobie o iednym oku wnisć do żywothá (wiecznego) niż máiąc obie oczy odesłánym być do ogniá wiecznego. A ták pátrzćie tego ábyśćie nie gárdzili nammnieyszym z tych oto máluczkich: bo to wam powiádam/ żeć Angiołowie ich/ w niebie záwżdy widzą oblicze oycá mego ktory iest w niebiesiech.

Marci. 9. Lucæ. 17. 1. Petri. 2. Lucæ. 17. 1. Corin: 11 Matth: 5. Marci. 9.

Abowiem przyszedł syn człowieczy/ żeby zbáwił to co było zginęło. Co sie wam zda? Gdzieby kto miał sto owiec/ á obładziłáby iednᵃ z nich: izaż nie opuszcza dziewiąci dziesiąth y dziewięć ná gorach/ á idzie ssukáć oney co zábładziłá? A pzydali mu sie ią náleść: záprawde wam powiádam/ że sie iey wiecey ráduie/ niż onym dziewiąciu dziesiąt y dziewiąci ktore nie błądziły. Thákći nie iest tá wola v oycá wássego ktory iesth ná Niebie/ áby miał zginąć y ieden z otho tych máluczkich.

Lucæ. 15. Leuiti: 19. Eccleci: 17. Lucæ. 17.

A Jeśliże wiec zgrzeszy przećiwko thobie brát twoy/ idź/ skarzże go słowy miedzy toba y onym sámym/ vsłuchali cie: pozyszczesz brátá swego. Ale gdzieby cie wiec nie vsłuchał: przyimi ksobie iednego álbo dwu áby ná powieści dwu álbo trzech świádkow/ sthánęło kożde słowo. Jeślizby iuż y onych nie vsłuchał: powiedzże kościołowi: nie vsłuchalić kościołá: miey go sobie iáko pogániná y Celniká. Zaprawde wam powiádám/ cokolwiek zwiążecie ná ziemi/ to bedzie związano y w niebie. A cokolwiek rozwiążecie ná ziemi/ tho bedzie rozwiązáno y w niebie. Záś też wam powiádam/ iż ieśli sie z was dwá zezwolą á zgodzą ná ziemi: kożdą rzecz o ktorąkolwie iący bedą prosili/ otrzymáią od oycá mego ktory w niebie iest. Abowiem gdzie sie dwá álbo trzey zeydą á zgromádzą w imie moie/ tám ia iestem wposrzodku ich:

Thedy przystąpiwszy sie Piotr do niego/ rzekł: Panie ile kroć zgrzeszy przećiwko mnie brát moy/ á mam mu odpuścić? czyli áż do siedmi rázow? Rzekł mu Jezus: Nie powiádamći żeby do siedmi rázow: ále áż do siedmdziesiątego y siodmego rázu



A przeto przypodobane iest krolestwo niebieskie człowiekowi Krolowi ktory chćiał liczbę ktáść z slugámi swemi. A gdy iuż począł ktáść one liczbę/ przywiedziono mu iednego ktory mu był dłużen dziesięć tysięcy funtow. A gdy nie miał skądby tho był záptáćił/ kázał go Pan iego záprzedáć/ y żonę y z syny iego/ y ze wszystkim co miał/ á záptáćić sobie dług swoy. A on sługá vpadłszy przed nim prosił go/ mowiąc: Miey ćierpliwość ádemna/ á ia tobie to wszystko wypłáce. Vżaliwszy sie tedy Pan sługi onego/ puścił go wolnym y wszytek dług odpuścił mu. Wyszedłszy od Páná on sługá/ nálazł iednego z towárzyszow swoich/ ktorj mu był dłużen sto Denárow y vłápiwszy go dusił go mowiąc: Wroć cos mi dłużen. A vpadłszy on towárzysz iego prosił go/ mowiąc: Miey ná demna ćierpliwość á ia wszystkotho wypłáce tobie. A on niechćiał/ ále szedłszy puścił go do ćiemnicę/ ázby mu zapłáćił dług. Widząc tho oni spolni słudzy Páná onego co sie działo/ zásmućili sie

Matth: 5.

Num: 15. Deute: 17. & 19. 2. Corin: 13. Matth: 16. Lucæ. 14. Lucæ. 24. Matth: 6. Marci. 11. Lucæ. 17.

bárzo/

bárzo/á przyssedßy powiedzieli Pánu swemu wssystko iáko sie działo. Tedy záwołał go do siebie on Pan iego/y iał mowić do niego: Sługo złosliwy/odpuściłem ći dług wßystek swoy/żeś mie tylko prosił: á wiec też tobie nie przystáło vlithowáć sie nád spoleczným sługą á thowárzyssem swoim/ták iákom sie y ia ciebie vżalił: A rozgniewawssy sie on Pan iego/ podał go onym kthorzy dreczą/ázby wypłácił on wssystek dług. Tákżeć też y oćiec moy niebieski vczyni wam/ ieśliże nie bedźiećie káżdy z was odpußczáć brátu swemuż serc wássych.

Iacobi. 2

Matth: 6.
Marci. 11.

Cap: 19

O rozwodźie z żoną náucza/ kiedy á dla czego ią opuścić może/ o tych co sie dla Krolestwá niebieskiego rzezáli/ktokolwie dlá krolestwá niebieskiego Bogá ctwá opuści/stokrotną zapłátę wezmie/y żywotá wiecznego nábędzie.

Marci: 10.

STáło sie: gdy skończył Jezus tego kazánia á te mowy/wyßedł precz z Gálileiey/ y przyssedł do gránic Judskich z one strone Jordaná/ á zá nim ssły bárzo wielkie tłuszcze: á on ie vzdrawiał.

Potym przyssli do niego Licemiernicy kußąc go/temi słowy: Godzili sie człowieko wi zá ktorą kolwie przyczyną opuścić żonę swoie: A on odpowiádáiąc ná to/ rzekł im: Jażeście nie czytáli/ że ten ktory stworzył ludzie od początku/męszczyznę y niewiástę vczynił ie: A rzekł: A przetoż/ opuści człowiek oycá y máthkę/ á bedźie sie dzierżał mocnie żony swoiey/á bedą dwa w iednym ćiele/á tákże iuż nie sá dwá/ ále iedno ćiáło Co tedy Bog złączył/ człowiek tego niech nie rozłącza. Rzekli oni kniemu: Czemuż tedy Moyżeß roskazał dáć iey list odprawny/y opuścić ią. Rzekł do nich: Żeć Moiżeß dla zátwárdzenia sercá wássego/ dopuścił wam opußczáć żony wásse: áleć z przodku iednac nie było thák. Ale ią wam powiádam/ że ktożkolwiek opuści żonę swoie/chybá dla cudzołostwá/ á inną poymie/ ten cudzołoży. A záś/ktoby opusszoną poiął/ ten cudzołoży.

Gene: 2.
Ephe: 5.
1. Corin: 6.

Deute: 24.

Matth: 5.
Marci. 10.
Lucæ. 16.

Rzekli mu zwolennicy iego: Ponieważ że táka spráwá iest mężowi z żoną/ tedy sie lepiey nie żenić. On im ná to odpowiedział: Nie wssyscy moga poiąć thego słowá/ ále tylko ći ktorym to dano iest. Są bowiem rzezáńcy/ ktorzy sie ták z żywotá mátczyne go národzili. Są też drudzy ktore ludzie temi vczynili: y są rzezáńcy ktorzy sámi siebie otrzebili dla Krolestwá niebieskiego. Kto może to poiąć niechay poymie.

Sapien: 8.

Marci. 10.

Tedy przywiedziono do niego máłe dźiáteczki áby ná nie ręce kładł/ á modlił sie. Ale zwolennicy fukáli ná nie. Jezus lepak rzekł im: Dayćie pokoy dźiatkom/ á nie bronćie im do mnie przyść: Bo tákichći iest Krolestwo niebieskie. A gdy kładł ná nie ręce/ssedł z onad precz.

Lucæ. 18.

A oto ieden przistąpiwßy sie/rzekł do niego: Mistrzu dobry/co dobrego mam czynić ábym otrzymał żywot wieczny? On mu rzekł: czemu mie pytáß o dobrym? Jedenći tylko iest dobry/ Bog. A chcesßli wnisć do żywotá wiecznego/ záchowyway przykazánie. Rzekł mu: ktore? A Jezus odpowiedział: Nie bedźieß zábijał człowieká. Nie bedźieß cudzołożył: Nie bedźieß kradł: Nie bedźieß fałßywego świádectwá mowił: Cći oycá swego y mátkę swoie. Bedźieß miłował bliźniego swego iáko siebie sámego. Rzekł do niego młodzieniec: Wßystkiego tego przystrzegałem z młodości moiey: czego mi ießcze nie dostáwa? Rzekł mu Jezus: Jesli chceß być doskonálym/ idź przedayże wßystko co maß/y rozday vbogim/ á bedźieß miał skarb w niebie/y przyidź zaś á podź zá mną. Gdy to słowo młodzieniec vsłyßał/odssedł smutny: bo był ten ktorj miał wiele máietności.

Marci. 10.
Lucæ. 12.

Matth: 6.

Potym Jezus rzekł zwolennikom swoim: Záprawdę powiádam wam/że bogáty człowiek z trudnością wnidzie do Krolestwá niebieskiego. A ießcze wam to powiádá/ że łatwiey ma przeyść Wielbłąd przez ucho v igły/ niżli bogátemu wnisć do Krolestwá niebieskiego. Słyßąc te rzeczy zwolennicy/dziwili sie themu bárzo/ mowiąc: ktoż tedy może być zbáwionym? Poyrzawßy tedy ná nie Jezus/ rzekł im: U ludźi to iest rzecz nie podobna: ále v Bogá niemáß nic nie podobnego.

Marci. 10.
Lucæ. 18.

Zacha: 8.

Tedy odpowiádáiąc Piotr rzekł mu: Oto smy my opuścili wssystko/ á sslichmy zá toba: Cóż też nam (za to) bedźie? A Jezus powiedział im: Záprawdę powiádá wam/ iże wy ktorzyście zá mną possli/w (onym) odrodzeniu gdy vsiedzie syn człowieczy ná stolcu máiestatu swe°/bedźiećie też y wy siedzieć ná dwunaśćie stolicach/sądząc dwánaśćie pokolenia Jsráelskiego. A kożdy ktory opuści dom/ álbo brácia/álbo siostry/álbo oycá/álbo mátkę/álbo żonę/álbo syny/ álbo role dla imienia moiego/stokroć wiecey weźmie/y żywot wieczny otrzyma. Ale wielcy pierwßych bedźie poslednimi/ á poslednich pierwßemi.

Marci. 10.
Lucæ. 18.
Matth: 4.
Lucæ. 22.

Sapien: 5.
Deute: 33.

Iob: 42.
Matth: 20.
Luce. 13.

Cap: 20.

Przypowieść o robotnikach do winnice ziednánych/o dziennym pieniądzu/ opowiedzenie męki y zmartwych wstánia Krystusowego / Synowie Zebedeussowi o mieśce w Krolestwie prossą/Pan dwu slepych oświecił.



Podobne iest Krolestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi/ktory wyssedł bárzo ráno iednáć á zmáwiáć robothnikow do winnice swoiey. A gdy zmowę vczynił z robothniki z groszá dziennego/posłał ie do winnice swoiey. Y pothym wyszedssy coś około trzećiey godziny / vyźrzał drugie robotniki ná rynku po prożnicy stoiące/y rzekł im: Idźćie też y wy do moiey winnice / á ia co będzie spráwiedliwa/ tedy wam dam. Tedy oni ssli. Pothym záś wyssedł iákoby o ssostey y dziewiątey godzinie/tákże też vczynił. Wyszedł ieszcze y o iedennasthey godzinie/ y nalazł drugie á oni stoią/tedy im rzecze: Czemu tu stoićie cáły dzień prożnuiący. Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie zmowił. A on im rzekł: Idźćie y wy do winnice moiey. A gdy wieczor przyszedł / rzekł on Pán oney winnice sprawcy swemu: Wzow robotnikow á zápłáć káżdemu zápłátę iego / począwssy od naposlednieyssych áż do pierwssych. A gdy oni przyssli ktorzy tám byli wessli o iedennastey godzinie / wźiął káżdy z nich po swym groszu. Przyssli thez y oni pierwszy / spodziewáiąc sie że mieli wźiąć więcey: ále wźieli y oni káżdy z nich swoy grosz. A wźiąwszy ieli ssemráć przećiw gospodarzowi / mowiąc: Ci naostátecznieyszy tylko iednę godzinę snámi robili/á porownałeś ie snami/ kthorzysmy ćierpieli ćiesskość dniá cáłego y vpalenie. A on odpowiedziawssy iednemu z nich / rzekł: Przyiaćielu / nie czynieć wszák krzywdy: zażeś sie nie z groszá zmowił semną? Weźmi to co twoie iest/ á idź: Bo ia chcę temu ostátecznemu dáć/ták iáko y tobie. Czyli mi nie wolno czynić to co ia chcę. Azaż dla tego má być złe oko twoie iżem ia dobry: Tákći będą ostátni / pierwszy/á pierwszy/ ostatnimi. Abowiem wiele ich iest wezwánych ále máło wybránych.

Roma: 12.

Matth: 19. Marci. 10. Lucæ. 13. Matth: 22. Marci. 10. Lucæ. 18.

Y wsthępuiąc Jezus do Jeruzálem/wźiął z sobą dwánaśćie zwolennikow potáiemnie/y rzekł im: Oto idziemy do Jeruzálem/á syn człowieczy/będzie wydan przednieyszym kápłanom/y w zakonie vczonym/ y potępią á zdádzą go ná śmierć / y wydádzą go pogánom ná pośmiewisko/ y ná vbiczowánie/ y vkrzyżowánie/ á trzećie° dniá zmartwych wstánie.



Ná then czás przysthąpiłá do niego mátká synow Zebedeuszowych/y z syny swoimi czyniąc mu cześć / y prossąc nieco od nie°. Ktory rzekł iey: Czego chcesz? Tedy ięłá mowić do niego: Rzecz/ áby siedzieli ći dwáy synowie moi/ ieden ná práwicy/á drugi ná lewicy w krolesthwie twoim. A odpowiedziawssy Jezus/rzekł: Nie wiećie oco prosićie. A możećie pić ten kielich/ ktory ia będę pił? Odpowiedzieli mu: Możemy. A potym rzekł knim: Kielichći wżdy moy pić będziećie: ále siedzieć ná práwicy moiey / ábo lewicy/ nie moiá rzecz dáć wam / tylko iedno tym ktorym to iest zgotowano od oycá mego.

Marci. 10. Matth: 25.

Słyssąc tho oná dziesięć zwolennikow/ niemiło im było ná onę dwá bráćią. Ale Jezus wezwawssy ich ksobie rzekł im: Wiećie że Kriążętá Pogáńskie pánuią nád nimi: á ći co są więtssy miedzy nimi/mocy á zwierzchnośći swey dokázuią nád niemi: nietákći będzie miedzy wámi. Ale ktorykolwiek miedzy wámi chćiałby być więtssy/niech będzie służebnikiem wássym: á kthokolwie záchce być miedzy wámi pierwssym / będzie sługą wássym: Ták iáko y syn człowieczy/ nieprzyszedł áby mu służono/ ále áby służył / y dał dusse swą ná odkupienie wielu.

Marci. 9. & 10. Lucæ. 9. & 21.

A gdy wychodzili z Jerychá/sslá zánim tłusscza bárzo wielka. A oto dwá slepi siedząc przy drodze / vslysseli że (mimo nie) szedł Jesus/ y ięli wołáć mowiąc: Pánie / zmiłuy sie nád námi/synu Dawidow. Tedy tłu

Marci. 10. Lucæ. 18.

ßcza fukáłá ná nie/ żeby milczeli. Ale oni tym wiecey wołáli/ mowiac: Pánie smiłuy sie nád námi/ synu Dawidow. Y zástháwił sie Jesus/ á przyzwawssy ich/ rzekł do nich: Co pomnie chcećie żebym wam vczynił? Rzekli mu: Pánie/ áby sie otworzyły oczy násse. Vlitowawssy sie tedy ich Jesus/ dotknał sie oczu ich. A nátychmiast przeyźrzeli/ y ssli zá nim.

Cap: 21.

Jáko Pan Krystus ná Osiełku wiáchał do Jeruzálem/ kupce z kośćiołá wyrzućił/ z Phárizeussmi sie rozgadał/ iáko Figá vschłá: przypowieść iedná o dwu syniech/ druga o winogrodnikách kthorzy dziedziecá zábili.



Marci. 11. Lucæ. 19. A Gdy iuż byli blisko Jeruzalem/ y przysli do Betphage ná gore Oliwna. Tthedy Jesus poslał dwu zwolennikow swych/ mowiac im. Idźćie do miásthecz ká ktore iest przećiwko wam á tám nátych miasth naydziećie Oslice vwiazána y Osle przy niey: odwieśćież y przywiedźćie do mnie. Jesliżeby wam kto co rzekł/ tedy powiedźćie/ iż Pan ich potrzebuie: á nátychmiast puśći ie. A tho dla tego sie stáło iest/ áby sie ono wypełniło co iest powiedziano przez Proroká/ gdzie ták mowi: Powiedźćie to corce Sionskiey/ oto Krol twoy idzie do ćiebie ćichy/ siedzac ná Oslicy y ná oslećiu tey iárzmem vskromioney. Szedssy tedy zwolennicy/ vczynili ták iáko im roskazał Jezus. Y przywiedli Oslice y osle: y nákłádli ná nie odzienia swego/ á onego ná wierzchu posádzili. A oná wielka tłusscza rospostárłá ßáty swoie ná drodze: á drudzy obłámowáli gáłezie z drzew/ y miotáli ná drodze. A tłusscze kthore przed nim ssły y kthore zá nim/ wołáli wssystcy/ mowiac: Hosanna (tho iest zbaw nas prosimy ábo zbáwienie) synowi Dawidowemu/ Błogosłáwiony ktory przychodzi w imie Pańskie: Hosanna/ ná wysokośći.

Zacha: 9. Isaiæ. 62. Ioan: 12. Psal: 117.

A gdy iuż wiáchał do Jeruzálem/ zrußyło sie wssystko miásto/ mowiac: Y ktoż tho iest? A tłusscze mowiły/ Toć iest iesus Prorok z Názáret miásthá Gálileyskiego. Pothym wssedł Jesus do kośćiołá Bożego: y

Marci. 11. Lucæ. 19. Ioan: 2. Ioan: 7.



wymiáthał wssystkie ktorzy co przedawáli ábo kupowáli w kośćiele/ tudzieß y stoły mencárskie/ y sthołki tych kthorzy przedawáli Gołebie powywracał/ mowiac im: Nápisano iest. Dom moy/ dom modlitwy bedzie názywan: á wyśćie sniego vczynili iáskinia łotrowska. Y przystapili do niego slepi/ y chromi/ támże w kośćiele: y vzdrowił ie. Widzac tho Przełożeni kápłáńscy y Náuczeni w zakonie/ tákowe cudá kthore czynił/ y dzieći wołáiace w kośćiele/ y mowiace/ Hosanna synowi Dawidowemu: rozgniewáli sie/ y ieli mowić do niego: Słyßyßże co ći mowia? A Jesus im odpowiedział: Wżdyć słysse/ ábośćie nigdy nieczytáli/ iż z vst málutkich dziatek/ y tych ktorzy iesscze piersi pożywáia doskonáłaś vczynił chwałe? Y zostháwiwssy ie ssedł precz z miástá do Bethániey/ támże miesskał.

3. Reg: 8. Isaiæ. 56. Hiere: 7. Psal: 8.

A ráno idac zás do miásthá/ chćiáło mu sie ieść. Y vyźrzawssy iedno Figowe drzewo przy drodze/ przyssedł do niego y nienálazł ná nim nic iedno thylko liśćie/ y rzekł ku onemu drzewu: Niech że sie z ćiebie nigdy owoc wiecey nie rodzi ná wieki. Y vschło nátychmiasth ono drzewo figowe. Co widzac zwolennicy dziwowáli sie mowiac. Jákośći wnet vschło? A Jesus odpowiedáiac/ rzekł ym: Záprawde powiádam wam. Iß bedziećieli mieć wiáre/ á niebedziećie nic wetpić/ nietylko to tey fidze vczyniće: ále rzeczećieli oto tey gorze W ziawssy sie wrzuć sie w morze: tedy sie ták stánie. A o cokolwiek bedziećie prosić w swey modlitwie wierzac/ tedy wssystko othrzimaćie:

Ioan: 8. Marci. 11. Lucæ. 13. Matth: 17. Lucæ. 17. Marci. 11. Ioan: 14. 15. & 16. Lucæ. 20. Marci. 11.

A gdy przyssedł do kośćioła/ przysli do niego ná ten czás gdy vczył przełozeni kápłáńscy/ y Stárssy z ludu/ mowiac: Ktho-

Exodi. 2. Acto: 4. & 7.

raß thy tho moca czynić: Y ktho ci te moc dał: Odpowiádáiac ná to Jezus/ rzekł do nich: Spytam y ia thez was o iedne rzecz/ ktora gdy mi powiecie/ tedy ia thez wam powiem ktora to moca czynie. Krzest Janow skąd był: z niebá czyli z ludzi: Tedy oni ieli myślić miedzy soba/ mowiąc (sámi wsobie). Jesli powiemy iż był z niebá/ rzecze nam/ Czemużeściemu tedy niewierzyli: Jesli thez rzeczemy/ z ludzi: Boymy sie tłusczę/ bo wszystcy Janá mieli zá Proroká. Thedy odpowiádáiac Jezusowi/ rzekli: Niewiemy. On im thez rzekł: Ani ia thez wam powiem ktora moca to czynie. Ale co sie wam zda: Jeden człowiek miał dwu synow/ y przystąpiwszy sie do pierwszego/ rzekł mu: Synu/ Idź dziś robże w winnicy moiey. A on odpowiádáiac rzekł: Niepoydę. Pothym będąc zrussony żałościa/ szedł. Przystąpiwszy potym do drugiego/ takież też mu rzekł: A on odpowiedziawszy/ rzekł: Idę pánie. A przedsie nieszedł. Ktory z tych dwu vczynił wolą oycá swego. Powiedzieli mu/ że pierwszy. Thedy im rzekł Jezus: Záprawdę powiádam wam: że iáwnogrzesznicy y nierzadnice vprzedzą was do krolestwá Bożego. Abowiem przyszedł do was Jan droga spráwiedliwości/ á nie wierzyliście mu. A iáwnogrzesznicy y nierzadnice vwierzyły mu: ále wy to widząc/ ánieście pokuthy czynili po tym/ żebyście mu vwierzyli. O winnicy

Matth: 14.

Matth: 3.

Gene: 9. Isaiæ. 5. Hiere: 12. Marci. 12. Lucæ. 20.

Drugiey przypowieści słuchayćie. Był ieden człowiek gospodarz/ ktory násádził sobie winnice/ y opárkámił ią/ wkopał też w niey práse/ y zbudował wieże/ y náiął ią winogrodnikom/ y odiáchał w dálekie strony. A gdy potym nádchodził czás owocow/ posłał sługi swoie do winogrodnikow áby odebráli owoce z niey. A oni winogrodnicy z imawszy służebniki iego/ iednego vbili/ drugiego zábili/ á drugiego vkámionowáli. Posłał zás potym więcey sług niż pierwey: tedy y tym pierwszym krotkem vczyniki. Nákoniec posłał do nich synà swego/ mowiąc: Wżdy sie będą wstydzić synà mego. A oni winogrodnicy vyrzawszy synà iego/ ieli mowić sámi wsobie: Ten iest dziedzic/ podźćie zábijmy go/ á otrzymamy dziedzictwo iego. Tedy poimawszy go wyrzucili precz z winnice/ y zábili. Gdy tedy przyidzie pan oney Winice/ co vczyni onym Winogrodnikom: Odpowiedzieli mu Złe/ źle potráci/ á winnice swoie naymie á poruczy innym winogrodnikom/ ktorzy mu będą dáwáć vżytki czásow swoich. Tedy im rzekł Jesus: Nieczytaliście nigdy w pismiech/ Kámień ktory odrzucili budownicy/ ten sie stał głowa węgielna. Od pá-

Ebræ: 1. Gene: 37.

Psal: 117. Acto: 4. 1. Petri. 2.

ná sie tho stało: á iest rzecz dziwna w oczu nászych: Przetheż tho wam powiádam/ iż będzie odiethe od was krolestwo Boże/ á będzie dano ludu kthory czyni owoce iego. A kto vpádnie ná ten kámień/ złomoce sie á ná kogo záś vpádnie/ thego zdruzgoce á zetrze. A gdy wysłyszeli przełożeni kápłáńscy y Pharyzeussowie przypowieści iego/ pobaczyli iż to o nich mowił. Y chcąc go pomáć/ obawáli sie wżdy tłuszcze: bo go sobie mieli iáko zá Proroká.

Zacha: 12. Danie: 2. Marci. 11. Lucæ. 19. Lucæ. 20.

Ioan: 7.

Cap: 22.

Przypowieści o Krolu ktory spráwował gody synowi swemu/ á gdy prossem gośćie przyść niechcą/ kazał wszystkich stądkolwie przywieść/ á gdy iednego vyrzał nieubránego w odźienie swádziebne/ kazał go do zewnetrznych ciemnośći wrzućić/ O czyśćiu Cesárskim pokuszą od Licemiernikow/ o zmartwych wstániu/ o naywiętszym przykázániu.



Lucæ. 14.

Odpowiádáiąc Jesus mowił záśie w przypowieściach knim themi słowy: Podobne iesth krolesthwo niebieskie człowiekowi krolowi/ kthory vczynił gody synowi swoiemu. Y rozesłał sługi swoie áby wezwáli onych co byli wezwáni á prosseni ná gody: á oni niechćieli przyść. Posłał tedy záś ine sługi/ mowiąc: Tym prossonym powiedzćie/ żeńći otho obiad moy nágotował/ wołowie moi y ine karmne á tuczne rzeczy są pobite/ y wszystko nágotowano/ iuż przydźćie ná gody. Ale oni ták zá niedbáli/ y rozeszli sie: iedni do wśi swoiey/ drudzy też po kupiectwach swoich: á drudzy też poimawszy sługi ie° á potwarzámi ie zelżywszy pozábijáli. A gdy to krol vsłyszał rozgniewał sie y wypráwiwszy woysko swoie/ wytráćił mężoboyce ony/ y miástho ich zápalił. Potym rzekł sługam swoim/ Godyć iśćie są zgothowane: ále ći ktorzy byli prosseni/ nie byli tego godni. Athák idźćie ná rozbieżenie drog á bogożkolwiek znaydziećie/ wzowćie ich ná gody. Y wyszedwszy sługy iego po drogach zgromadzili

Apoca: 19.

Isaiæ. 25.

wszystkie

wssyſthkie co ich iedno nálezli/ zle y dobre
y były nápełnione gody onemi ſiedzącemi.
Wſſedł potym Krol chcąc oględáć gośćie
swoie: y vyźrzał tám człowieká nieubráne-
go w odzienie swádźiebne. Thedy rzekł do
niego: Przyiácielu/ iákoś ty tu wſſedł nie-
máiąc odzienia godom przyſthoynego? A
Matth: 8. 13. & 24. & 25. on zániemiał. Tedy roſkázał Krol ſługam:
Związawſſy go zá nogi y zá ręce/ wrzuććie
go do zewnętrznych ćiemnośći: tám będźie
płácz y zgrzytánie zab. Abowiem wiele ich
Matth: 20. ieſt wezwánych/ á málo wybránych.



Marci. 12. Lucæ. 20. Ioan: 7. Tedy odſſedſſy Licemiernicy / vczynili o
tym rádę/ by go podchwyćili w mowie. I
poſłáli do niego vczńie swoie, z służebniki
Herodowemi/ mowiąc do niego: Mistrzu
wiemy żeś ieſt prawdźiwy/ á drogi Bożey
w prawdźie náuczáß/ á niemaß ſtháránia
áni dbaß ná żadnego/ bo niepátrzyß ná o-
ſoby á perſony ludzkie: powiedźże nam tedy
co ſie thobie zda: Godźili ſie dáwáć czyńß
Cesárzowi/ czyli nie? Ale pobaczywſſy Je-
ſus obłudność ich/ rzekł im: Czemu mie ku
ſićie pokryći ludźie? vkáśćie mi meńcę czyn
ſſowa. A oni mu podáli pieniądz (pospoli-
ty). I rzekł im Jezus: Czyie tho ieſt wyo
bráżenie y nápis (ná tym pieniądzu)? Od
powiedźieli mu/ Cesárſki: Tedy im powie
dźiał: Oddayćieß tedy co ieſt Cesárſkiego/
Matth: 17. Roma: 13. Cesárzowi: á co ieſt Bożego/ Bogu. A v
ſłyſſawßy tho dźiwowáli ſie/ y opuśćiwſſy
go/ odeſſli od niego.

Marci. 12. Lucæ. 20. Acto: 23. Deute: 25. Onegoż dnia/ przyſſli też do niego Sá-
duceuſſowie/ ktorzy powiádáią nie być
zmartwychwſtánia ludźi: y ieli go pytáć/
mowiąc: Mistrzu/ Moiżeß roſkázał/ gdźie
by kto vmárł niemáiąc dźieći/ áby brát ie-
go/ poiął one żonę iego/ á żeby wzbudźił
potomſtwo brátá swego. Tráfiło ſie że było
v nas ſiedm bráthow: á pierwſſy poiawſſy
żonę/ vmárł: á niemáiąc potomká/ zoſtá
wił żonę swą brátu ſwe^u. Tymże ſpoſobem
y wtory y trzeći áż do ſiodme^o. A nápoſledź
po wſſyſtkich oná też niewiáſtá vmárłá. A
o zmartwychwſtaniu

ták gdy będźie zmartych wſtánie/ czyią bę
dźie zonych ſiedmi tá żoná: bo ią wßyſcy mie
li zá żonę? Odpowiadáiąc tedy Jez^us/ rzekł
im: Błądźićie/ niewiedząc piſmá/ áni mo
cy Bożey. Abowiem po zmártwychwſtá-
niu/ áni ſie ożeniáią/ áni mężow poymuią:
ále ſą iáko Ángiołowie Boży w niebie. A o
zmartwych wſtániu nieczytáliśćie/ co ieſt
rzeczono od Bogá/ ktory do was mowi:
Exodi. 3. Ebræ: 11. Ja ieſtem Bogiem Abrahámowym/ y Bo
giem Izáákowym/ y Bogiem Jakobo-
wym. Nie ieſtći Bog Bogiem vmárłych/
ále żywych. A ſłyſſąc to tłuſſcze/ dźiwowáli
ſie oney náuce iego.



Marci. 12. Lucæ. 10. Deute: 6. & 30. Leuiti: 19. Roma: 13. Marci. 12. Lucæ. 20. Pſal: 109. A gdy vſłyſſeli Fárizeuſſowie/ że vczy-
nił milczenie Sáduceuſſom/ zeſſli ſie w gro
máde: y ſpythał go ieden ſnich Doktor za-
konny/ kuſſąc go: Mistrzu/ ktore ieſt przy
kázánie w zakonie naywiętße? Powiedźiał
mu Jeſus: Bedźieß miłował Páná Bogá
twego/ z zupełnego ſercá twego/ y ze wßy-
ſtkiey duſſe twoiey/ y ze wſſyſthkiego rozu-
mu twego. To ieſt nawiętſſe y napierwſſe
przykázánie. A drugie też ieſt temu podo
bne. Bedźieß miłował bliźniego twego/
iáko ſam ſiebie. W tym dwoygu przykázá-
niu/ záwieſił ſie wſſyſtek zakon y Prorocy.
A gdy ſie zeſſło wiecey onych Phárizeu-
ßow/ pytał ich też Jezus/ mowiąc: Co ſie
wam zda o Kryſtuſie? Czyli ſyn ieſt? Odpo
wiedźieli mu/ Dawidow. A on im záś rzekł
A iákoż go thedy Dawid w duchu miánuie
być Pánem ſwoim/ mowiąc: Rzekł Pan
Pánu memu: ſiedź ná práwicy moiey. Aż ia
położę nieprzyiáćioły thwoie podnoſſkiem
nogam twoim? Ponieważ że go tedy Da-
wid zowie Pánem: iákoż ieſth ſynem iego?
Żaden ſnich niemogł mu ná tho odpowie-
dźieć by ſłowá: áni go ſmiał od onego dniá
żaden wiecey o co pytáć.

Cap: 23.

Faryzeussow y vczyćielow zakonu w tym czego vczą mamy náśladowáć ſnie we złym żyćiu / zwolennikow pokory vczy/á Faryzeuſſe z pychy z máreny chwały/zábiegánia ſtrofuie/ y opowiada że mieli mordowáć Apoſtoły iego/y że Jeruzálem miáło być zburzono.

Deute: 17. cie yako vczy

Eſaiæ. 10. & 28. Lucæ. 11.

Marci. 12. Lucæ. 20.

Iacobi. 3.

Lucæ. 14. & 18.

Lucæ. 11.

Lucæ. 20. Marci. 12

Tedy Jezus mowił ku tłuſzczam/ y do zwolennikow ſwoich/rzekł: Na ſtolcu Moiżeſſowym vſiedli vczyćiele zakonu/ y Pháryzeuſſowie. Przeto wſzyſtko cokolwiekby wam powiádáli/ záchowywayćie y czyńćie: Ale podług ſpraw á ſkutkow ich / nie czyńćie: boć powiádáią á nie czynią. A związuią brzemiona ćieſſkie / y nie znośne / á kłádą ie ná rámiona ludzkie: ále y pálcem ſwoim niechcą ich ruſzyć. A wſzyſtkie vczynki ſwoie czynią/áby byli widzieni od ludzi. Czynią ſſerſſe ceduły napiſow dla pámięći / y wielkie podołki ſwoie. Miłuią pierwſſe miesca ná wieczerzach / y pierwſze ſtholce w Bożnicach/y pozdrawiánia ná rynku / y że ie ludzie názywáią Rábbi. Ale wy niechćiećie by was názywano miſtrzowie náſſy. Abowiem iedenći ieſt miſtrz wáſz/á wy wſſyſcy ieſteśćie bráćia: Y oycá nie názywayćie ſobie ná ziemi: Boć iedenći ieſt oćiec wáſz/ ktory w niebie ieſt. Ani ſie názywayćie Miſtrzmi: Abowiem Miſtrz wáſz/ieden ieſt/Chryſtus. Ktho więcſzy ieſt miedzy wámi/ będzie ſłużebnikiem wáſſym. Ale ktoby ſie podwyſſył / ten będzie poniżon: A ktoby ſie poniżył / ten będzie podwyſſon.

Ale biádá wam Szkrybowie y Pháryzeuſſowie/ludzie pokryći: iż zámykáćie Krolestwo niebieſkie przed ludźmi: bo tám ſámi nie wchodzićie: ani tym coby wnisć chćieli dopuſſczáćie.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeuſſowie obłudni: iż pożyráćie domy wdow/ długie modlitwy mowiąc. Przeto tedy więcſzy Sąd weźmiećie.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeuſſowie pokryći: iż obchodzićie Morze y Ziemie / ábyśćie vczynili iednego nowowiernego/á gdy ſie iuż nim ſtháńie/ czyńićie go ſynem piekielnym / dwá kroć więcey niźliśćie ſámi.

Biádá wam Wodzowie ſlepi/ktorzy powiádáćie: Kthokolwiek przyſięże ná koſćiot/to nic: Ale ktoby przyſiągł ná złoto koſćielne/ten iuż winien. Głupi á ſlepy/bo á cóż więcſſego ieſt/złoto/czyli koſćiot/ktory poświeca złoto. A zás (powiádáćie) ktoby przyſięże ná oltarz/to też nic: ále ktobykolwiek przyſiągł ná on dar / kthory ieſth ná nim/ten iuż winien. O ſlepi/ y cóż więcſſego ieſt/dar/czyli oltarz ktory poświeca on dar? A ták ktoby przyſięgał ná oltárz/ przyſięga nań/y ná wſſyſtko co ná nim ieſt: A ktobykolwiek przyſiągł ná koſćiot / przyſięga y nań/y ná tego ktory mieſſka w nim. A ktoby przyſięgał ná niebo / przyſięga ná Thron á Máieſtat Boży/ y ná tego kthory ſiedźi ná nim.

Matth: 5.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeuſſowie pokryći: kthorzy dáiećie dźieſięćiny/ z Mietki/ z Anyżu/y Kminu/ á opuśćiliśćie te rzeczy/ ktore ſą dáleko ważnieyſſe w zákonie / Sąd / Miłoſierdzie / y Wiárę. To było trzebá czynić / á onego nie opuſzczáć. O przewodnicy ſlepi / co ſie cedźićie z komorem / á Wielbłąda połykáćie.

Lucæ: 11. Hoſcæ. 6. Mich: 6.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeuſſowie pokryći: ktorzy vmywáćie kielich y miſę z wierzchu: A we wnątrz pełniśćie drapieſthwá y nieczyſtośći. O ſlepy Licemierniku/ wychoż pierwey co ieſt we wnątrz onego kielichá y miſy/chceſſli áby było to co zwierzchu czyſto.

Lucæ. 11. Titum. 1.

Biádá wam Szkrybowie/ y Pháryzeuſſowie pokryći: bo ieſteśćie podobni grobom pobielonym / kthore zwierzchu podawáią ſie być ludźiom piękne / áno we wnątrz pełno w nich koſći vmárłych/ y wſſelkiey plugáwośći. Tákże y wy / zwierzchu vkázuiećie ſie ludźiom być ſprawiedliwemi: á we wnątrz pełniśćie obłudnośći y nieprawośći.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeuſſowie obłudni: że buduiećie groby Prorockie: y ozdabiáćie á ochędożáćie vpominki ſprawiedliwych/ y mowićie: Byśmy my byli ońych dni gdy byli oycowie náſſy/ nie bylibyśmy thowárzyſſmi ich / w rozlániu krwie Prorockiey. A ták ieſteśćie ſámi ſobie świádkámi/ żeśćie ſynowie onych ktorzy Proroki pobili. Uż tedy y wy wypełńćie miáre oycow wáſſych. Wężowie: plemie Jáſzczorcze iakoż vćieczećie przed Sądem piekielnego ogniá?

Lucæ. 11.

1. Theſ: 2.

A przeto oto ia poſyłám do was Proroki/y Mędrce/y Doktory / á niektore z nich zábiiećie y vkrzyżuiećie/ niektore będźiećie biczowáć w Bożnicach wáſſych / y będźiećie ie prześládowáć od miáſtá do miáſtá/ á by ſie zlałá á przyſſłá ná was wſſeláka krew ſprawiedliwa / kthora wylána ieſth ná ziemi/ode krwie Ablá ſprawiedliwego/ áż do krwie Zácháryaſzá ſyná Bárachiaſſowego/ kthoregośćie zámordowáli miedzy koſćiołem y oltarzem. Záprawdę powiádam wam/ że przyjdą te wſzyſtki rzeczy ná tento rodzay. O Jeruſálē/ Jeruſálem/ktoreś zábiiaſz Proroki/ y kámienuieſz te ktorzy do ćiebie poſłáni ſą: Ilem kroć ia chćiał zebráć ſyny twoie/ thák iáko więc kokoſz zgromadza kurczętá ſwoie pod ſkrzydłá/ á tyś nie-

Matth: 10. Lucæ. 11. Ioan: 16. Acto: 5. & 7.

Ebræ: 11. Gene: 4. 2. Pa: 24.

Lucæ. 13.

4. Eſd: 1.

chciałem zebrać ja chciało: ko kobosz

Psal: 68. chćiáło? Oto będzie wam zostáwion dom
Psal: 117. wáß pusty. Abowiem tho powiádam wam
Matth: 21. nie vyźrzyćie mie od tych miast / áż rzeczećie: Błogosłáwiony ktory przychodzi w imie Páńskie.

Cap: 24.

Opowiáda zburzenie kośćiołá / vpomina áby sie strzegli przyßłych zwodnikow / fałssywych Krysthusow y Prorokow / Przyśćie wtore syná Bożego / gdy vprzedza znáki ná słońcu / Kxiężycu y gwiazdach: o dniu Sadnym / o wiernym y o złym sludze vczy.



Marci. 13. Lucæ. 21. Wyssedssy JEZVs z kośćiołá / ssedł sobie z támtad. Tedy przystąpili sie do niego zwolennicy iego / chcąc mu vkázáć one budowánia kośćielne. A on odpowiedáiąc rzekł im: Widźićie tho wßystko? Záprawdę powiádam wam / że nie zostánie kámień ná kámieniu kthoryby nie był zburzon.

Lucæ. 19.



Acto: 1. Lucæ. 21. A gdy siedział ná Gorze Oliwney / przystąpili do niego zwolennicy osobliwie / mowiąc: Powiedz nam kiedy to będzie? y co zá znak przyśćia twoiego / y skończenia świátá? Odpowiádáiąc Jezus / rzekł im: Pátrzayćie tego by was ktho nie zwiodł. Colo: 2. boć ich wiele przyidźie w imię moie / ktorzy będą mowić: Jam iest Krystus / y wiele ich zwiodą. Marci. 13. Kthemu vslyssyćie o bitwach / y wießczby o boioch. Báczćieß ábyśćie sie nie trwożyli: boć te rzeczy mussą być. Aleć ießcze to nie koniec. 4. Esd: 13. Abowiem powstánie narod przećiwko narodowi / Krolestwo ná krolestwo / y będą mory / głody / y mieyscy theż drżenia ziemie / á te wßystki rzeczy / są początki boleśći.

Matth: 10. Marci. 13. Lucæ. 21. Ioan: 16. Ná then czás was będą wydáwáć ná vtrapienie / y będą was zábijáć: y będziećie w nienawiśći v wssech narodow dla imieniá moiego. Ná ten czás zgorßy sie ich bárzo wiele: będą sie zobopolnie wydáwáć / y w nienawyśći będą sie mieli zobopolnie. Wiele fałssywych Prorokow nástáną / y zwiodą ich nie máło. 4. Esd: 14. A iż sie zámnoży nieprawość: oźiębnie miłość wielu. Ale kto będźie trwał áż do końcá / ten będzie zbáwiony. Matth: 10. Marci. 13. A będzie powiádána tá Ewángielia Krolestwá / po wßystkim świećie / ná świádectwo wßem narodom: tedy ná ten czás przyidźie skończenie.

A tak gdy więć vyrzyćie obrzydność spustoßenia / o kthorey powiádał Dániel Prorok / á oná stoi ná miescu świetim (kto czćie niech rozumie) tedy ktorzy są w żydowstwie ći niech vćiekáią ná gory: á ktoby był ná dáchu / niech nie schodzi áby co wyniosł z domu swego. A kto ná roley niech sie nie wraca chcąc wźiąć suknią swoię. A biádá będzie brzemiennym / álbo dziatki przy piersiach dzierżącym / ná one czásy. Ale otho prośćie by nie przysslo wam vćiekáć źimie álbo w Sobotę. Bo będzie w thy czásy vćisk a vtrapienie wielkie / iákie nie było od początku świátá / áż do tego czásu / áni będzie. A by nie były skrocone te dni / nie byłby zbáwion żadny człowiek: ále dla wybránych / będą skrocone tám te dni.

Marci. 13. Lucæ. 21. Danie: 9. Danie: 12.

W te czásy iesliby wam ktho powiádał / Owo tu iest Krystus / álbo ono hain: niewierzćie. Boć násthána fałeßni Krystusowie / y fałeßni Prorocy / będą wydáwáć znáki wielkie y cudá / ták żeby y wybráni byli záwiedzieni w obłędność / iesli to być może: Otom wam opowiedział. A thák będąli wam powiádáć: Onoć iest ná pusscżey: nie wychodźćie. Owo iest we wnętrznych przybytkach: nie wierśćie. Abowiem iáko błyskáwicá wychodźi od wschodu słońcá / á dáie sie widzieć áż ná zachodzie / rownie też ták będzie przyśćie syná człowieczego. Gdziećkolwiek będzie ćiáło / tám sie zlecą y Orłowie / A wnet po vdręczeniu tákowych dni / Słońce sie záćmi / y kxiężyc nie poda świátłośći swoiey / á gwiazdy będą pádáć z niebá / y mocy niebieskie będą zrussone / thedy w ten czas vkaże sie znák syná człowieczego ná niebie. Y będą ná ten czás płákáć wßystkie pokolenia ziemskie. Y vyźrzą syná człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich / z wielką mocą y z máiestatem. Y posle Angioły swoie z trąbą y z wielkim głosem: y zgromádzą wybráne iego / od czthe rzech wiátrow / od wierzchu niebios áż do kráiow ich. Vczćie sie podobieństwá od Figowego drzewá. Gdy sie iuż gáłąská iego

Marci. 13. Lucæ. 17. 2. Tes: 2. Deute: 13. Iob. 39. Marci. 13. Lucæ. 21. Ioel: 2. Acto: 1. 2. Tes: 4. Marci. 13. Lucæ. 21.

odmłodźi/y liśćie sie puśći/ wiećie że iuż bliſko bywa láto. Ták też y wy gdy vyźrzyćie te wſſyſtkie rzeczy/ wiedźćie że iuż bliſko ieſt á práwie we drzwiach. Zaprawde powiádá wam/iż nie przeminie rodzay then/ dokad ſie te wßytkie rzeczy nie ſtáną. Niebo y źiemiá przemina/ ále ſłowá moie nie przeminá. A o dniu onym y o oney godźinie nikth nie wie/ áni Anglołowie niebieſcy/ iedno tylko ſam oćiec. A iáko było zá dni Noego/ ták będzie y przyśćie ſynáczłowieczego. A bowiem iáko onych dni przed potopem/ ludzie iedli/y pili/ żenili ſie y zámąż wydawáli/áż do onego dniá/ kthorego wßedł Noe do Korábia/ á nie poználi nic dokad nie przyſſedł potop/ktory wßyſtki zábrał: ták też będzie y przyśćie ſynáczłowieczego. Wthen czás będą dwáy ná roli: ieden będzie wźiet/y drugiego zoſtáwia. Będą dwá mlec w iedne żarná: á wżdam iedne wezmá/ á druga zoſtáwia: Będą dwá ná iednym łożu/iednego wezmá/ á drugiego zoſtáwia. Przetoż tedy czuyćie/ bo nie wiećie o ktorey godźinie ma przyść Pan wáß.

A to też wiedźćie: iż by wiedźiał goſpodarz o kthorey by godźinie złodźiey miał przyść/ wżdamćiby czuł/ á nie dałby ſobie podkopáć domu ſwego. Przetoż y wy bądźćie gotowi/bo nie wiećie o ktorey godźinie ſyn człowieczy ma przyść. Co mniemaß ktory ſługá ieſt wierny y roſtropny/ kthorego poſtánowił Pan iego nád ſwą czeládźią/ á by im dał pokarm czásu ſwego? Błogoſłáwiony ieſt on ſługá/ktorego/gdy przyidźie Pan iego/naydźie á on ták czyni. Záprawde powiádam wam/że nád wßyſtkim dobrem ſwoim poſtánowi go. Ale ieſliby rzekł on zły ſługá w ſercu ſwoim: Omieſſkawa á odwłoczy Pan moy przyść/ y począłby bić ſpołeczne ſługi Páná ſwego/ y ieść á pić z pijánicámi/ przyidźie Pan ſługi onego w ten dzień ktorego ſie on nie ſpodźiewa/y w one godźinę ktorey niewie/y rozetnie go/y czaſtkę iego położy z obłudnymi/ thám będzie płácz y zgrzytánie zebow.

Esaiæ. 40. & 51. Acto: 1. Gene: 6. & 7. Lucæ. 17. Lucæ. 17. Matth: 25. Marci. 13. Lucæ. 12. Matth: 25. Apoca: 16. Prouer: 13.

Cap: 25.

Przypowieść Pan powiáda o dźieśiąći pánien/ o funćiech ktore ſługom rozdał/ o dniu ſądnym/ y odpłácie złych y dobrych.

TEdy podobno będzie Kroleſtwo niebieſkie dźieśiąći Pánnam: Kthore wźiawßy lámpy á kágáńce ſwoie/ wyſſły przećiw oblubieńcowi y oblubienicy. Ale z nich było pięć głupich/á pięć bácznych á roſtropnych. A one pięć głupich/ wźiawßy lámpy/ nie wźieli z ſobą oleiu/ á roſthropne záś nábrały oleiu w naczynie ſwoie z lámpámi. A gdy przewłoczył czás przyśćia ſwego oblubieniec/ zdrzemały ſie wßyſtki y poſnęły. Ale w pułnocy ſthało ſie wołánie: Oto oblubieniec idźie/ wynidźćie przećiwko niemu. Tedy ſie pochwyćiły y powſtáły ony wßyſtki Pánny: y przychedożyły lámpy ſwoie. A one głupie rzekły do mądrych: Daycie nam też oleiu wáſſego/ábowiem lámpy náſſe iuż gáſną. Odpowiedźiáły mądre/temi ſłowy: By lepak nie doſtáło y nam y wam/ ráczey idźćie do tych co przedáią/kupćieſobie. A gdy ony ſſły kupować przyßedł oblubieniec: y weſſły ſnim te ktore były gotowe ná gody/ Potym drzwi zámknięno. Ná oſtátku przyſſedł też y on oſtátek Pánien/ mowiąc: Pánie/ pánie otworz nam. A on odpowiádáiąc rzekł im: Záprawde powiádam wam/ iż was nie znam. A ták czuyćież tedy ponieważ że nie wiećie dniá áni godźiny.

A iáko ieden człowiek iádąc precz/przyzwał ſług ſwoich y rozdał miedzy nie/ dobrá ſwoie. Y dał iedne pięć grzywien/drugiemu dwie/á drugiemu iedne/kożdemu z nich według przemożenia iego/ y odiáchał tudzież precz. Odſſedł thedy on co wźiął pięć grzywien/y robił nimi/ ták iż zyſkał nimi druga pięć. Takież też y on co był wźiął dwie/ vrobił druga dwie. Ale ten ktory był wźiął thylko iedne/ odßedßy/ zákopał ią w źiemi/ y ſkrył pieniądze Páná ſwego. Pothym po nie mátym czáśie/ wrocił ſie záś á przyłáchał Pan onych ſług/ y ráchował ſie ſnimi. Przyſtąpiwßy tedy ten/ kthory był wźiął pięć grzywien/y przyniosł pánu drugą pięć/mowiąc: Pánie/ dałeśmi był pięć grzywien: otożem drugą pięć nádzwyß vrobił. Rzekł do niego pan iego. Dobrześć moy miły ſługo/ dobry y wierny/ ponieważeś nád ta trocha był ták wiernym/ poſthánowie ćie nád wiele. Wnidź do rádoſći Páná twego. Przyſtąpił też y on co był wźiął dwie grzywnie/y rzekł: Pánie dałeś mi był dwie grzywnie/owożem druga dwie zyſkał. Rzekł do niego Pan iego: Miey go dźiękſługo dobry y wierny/ iżeś mi był wiernym ná tym máłe/ poſthánowie ćie nád wiele: wnidźże do rádoſći Páná twego. Przyſtąpiwßy też ná koniec y on co był iący iedne grzywne wźiął/rzekł: Pánie/wiem żeś ieſt człowiek twárdy á ſurowy/ żnieß kedyś nie ſiał/ y zbieraß gdzieś nie rozſypał: przetoż boiąc ſie ſſedłem y ſchowałem thę grzywnę twoię w źiemi: oto maß co twego ieſt. Odpowiádáiąc pan iego/rzekł mu: zły á leniwy ſługo/ wiedźiałeś iże żnę gdzie nie ſieię/y zbieram gdzie nie rozſypał/ y prze-

Matth: 24. Marci. 13. Lucæ. 12. & 21. Marci. 13. Lucæ. 19. Matth: 24.

toż miałeś był polećić pieniądze moie bańkierzom / gdzie wżdy ia przyßedssy wźiąłbym był co mego y z przyrobkiem. Weźćież tedy od niego te grzywne / á dayćie ią temu ktory ma dziesięć grzywien. Abowiem káżdemu kto ma będzie dano / y będzie obfitował: A temu ktory niema / y tho cośie zdamieć / będzie mu odięto. A nieużythecznego sługę wrzuććie w ćiemnośći zewnethrzne. tám będzie płácz y zgrzytánie ząb.

Matth: 13. Marci. 4. Lucæ. 8. & 19. Matth: 13. 22. & 24. 2. Thessa: 1.

Ale gdy przyidzie syn człowieczy w Máiesthaćie swoim / y wssyscy Angiołowie z nim / tedy vsiędzie ná stolcu Máiestathu swego: á przeden zgromadzą sie wssyscy narodowie / y odłączy ie iedne od drugich / iáko wiec pásthérz odłącza owce od kozłow: Y postáwi owce wżdy po práwey ręce swoiey / á kozły po lewey. Tedy potym rzecze Krol thym kthorzy po práwey ręce iego będą: Podźćie błogosłáwieni oycá moiego / posiądźcie Krolestwo wam zgotowáne od vstánowienia świátá. Abowiem łáknąłem á dáliśćie mi ieść. Prágnąłem: y dáliśćie mi pić. Gośćiemem był: á przyieliśćie mię. Byłem nágim: á przyodzialiśćie mię. Niemocnem: á náwiedziliśćie mię. W ćiemnicym był: á przyssliśćie do mnie. Tedy odpowiedzą mu spráwiedliwi / mowiąc: Pánie / kiedyżechmy ćie tho widzieli łáknącego / á karmiliśmy ćie: prágnącego / á dáliśmyć pić? Kiedyżeśmy ćie tho widzieli gośćiem / á przyieliśmy ćie? Abo nágiego / á odzialiśmy ćie? Albo kiedyśmy ćie widzieli niemocnego / ábo y w ćiemnicy / á przyssliśmy do ćiebie? Odpowiádáiąc ná tho Krol rzecze im: Záprawdę powiádam wam. Kiedyśćie kolwié czynili iednemu z thych bráćiey moich namnieyssych / mnieśćie tho czynili. Potym rzecze Krol y onym co będą po lewey ręce. Odstępćie odemnie przeklęći do ogniá wiecznego / kthory zgotowano diabłu y ángiołom iego. Abowiem łáknąłem: á niedáliśćie mi ieść. Prágnąłem: nie dáliśćie mi pić. Byłem gośćiem: nie przyieliśćie mię. Nágim: ánie przyodziáliśćie. Niemocnym y w ćiemnicy: á nie nawiedziliśćie. mię. Tedy odpowiedzą mu theß y oni mowiąc. Pánie kiedyżeśmy ćie widzieli łáknącego / álbo prágnącego / álbo gośćiem / álbo nágim / álbo niemocnym / álbo więźniem: á nie vsługowaliśmy tobie? A on im odpowie / mowiąc: Záprawdę wam powiádam / iákośćie długo nieczynili iednemu z tych mnieyssych / ániśćie mnie czynili. Y poydą ći ná wieczną mękę: ále spráwiedliwi / do żywotá wiecznego.

Ezech: 34. Matth: 20. Esaiæ. 58. Ezech: 18. Eccleci. 7. 2. Timo: 1. Psal: 6. Matth: 7. Lucæ. 13. Esaiæ. 30. Danie: 7. Apoca: 19. & 20. Zacha: 2. Hiere: 30. Prouer: 14. & 17. Ioan: 5.

Cap: 26.

Historia męki Páná Krystusowey / począwssy od weśćia do rády káplanow / o poimániu y zátráceniu Páná Jezusowym / áż do trzy kroć záprzenia Piotrowego.



Y stáło sie gdy wykonał Jesus oto te wssystkie mowy swoie / rzekł do zwolennikow swoich: Wiećieß że po dwu dniu Paschá ábo Wielkanoc będzie / á syn człowieczy będzie ná tho wydan / áby był vkrzyżowan. Tedy zebráli sie przełożeni káplańscy / y Stárssy nád ludem ná pálac przełożonego káplańskiego ktorego zwano Káiphaß: y vczynili o tym rádę / iákoby Jezusá poimáli zdrádą y zábili. Ale też y to mowili: Nie w dzień swięty / by lepak niebyłá trwogá ábo rozruch miedzy ludźmi.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. Ioan: 11.

Ale gdy był Jesus w Betániey / v Simoná Trędowátego w domu / przystąpiłá do niego niewiástá / máiąc Alábástrową bánieczkę pełną drogiego oleyku / y wylálá mu ná głowę siedzącemu. Widząc to zwolennicy iego / zá złe iey mieli / mowiąc: Coż to po tey vtráćie? bo sie tho mogło przedáć zá niemáło / y rozdáć vbogim. Ale wiedząc to Jesus / rzekł im: Czemu to zá złe maćie tey niewieśćie? Jśćieć dobry vczynek spráwiłá iest we mnie. Abowiem vbogie te záwße mieć będziećie z sobą: ále mnie nie záwsse będziećie mieli. Bo tá wylawssy thę máść ná ćiáło moie: vczyniłá to iest ku pogrzebowi memu. A tho wam záprawdę powiádam / iż gdziekolwiek tę Ewángelią będą kazáć á opowiádáć po wssem swiećie / będzie powiedziano y to co vczyniłá / ná pámiątkę iey.

Marci 14. Lucæ. 7. Ioan: 12. Deute: 15.

Tedy odssedł ieden ze dwunaśćie / kthorego zwano Judás Jskáriot / do przełożonych káplańskich / y rzekł im: Co mi chcećie dáć / á ia go wam wydam? Thedy oni zmowili snim trzydzieśći srebrnych. Y od thych miast ßukał przystoynego czásu żeby go wydał.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 13.

A gdy było pierwssego dniá Przássnic / przystąpili zwolennicy do Jezusá mowiąc:

Marci. 14. Lucæ. 22.

Gdzie chcesz żebyzmyć nágotowáli ábyśmy iadł Wielkonocnego Báránká? A Jezus odpowiedział: Jdźcie do miástá do niektorego człowieká/rzeczcie mu: Mistrz wskázuie: Czás moy blisko iesth/ v ciebie obchodze Wielką noc z zwolenniki swemi. I vczynili zwolennicy ták/ iáko im był postánowił Jezus: y nágotowáli Báránká.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 12.

A gdy było wieczor/ siadł zá stół ze dwunaśćie zwolenniki swoiemi. A gdy oni iedli/ rzekł: Záprawde powiádam wam/ iż ieden z was ma mie wydáć. Tedy sie niepomálu záfrásowawszy/ ieli káżdy z osobná mowić: A zam ia iest Pánie? A on odpowiádáiąc/ rzekł: Kthory siega á rozmacza semna rękę w misie/ ten mie wyda. Syn człowieczy idzie ták iáko nápisano iesth o nim: ále biedá themu człowiekowi/ przez ktorego syn człowieczy będzie wydan/ dobrze mu było/ by sie ten człowiek nierodził. Odpowiádáiąc też y Judaß kthory go wydał/ rzekł do niego: Zażem ia iest Mistrzu Odpowiedział mu/ Tyś rzekł.



Marci. 14. Lucæ. 22. 1. Cor: 11.

A gdy oni wieczerzáli/ wźiął Jezus chleb y dobrorzeczył/ tamał y dał zwolennikom swoim/ á rzekł: Bierzćie/ á iedzćie: Thoć iest ciáło moie. A wźiawszy potym kielich/ podziękował/ y dał im/ mowiąc: Piyćie z nie° wszystcy. Abowiem to iest krew moiá/ nowego testámentu/ ktora będzie wylaná zá wielu ná odpuszczenie grzechow. A powiádam wam/ że odtychmiást niebędę pił z te° rodzáiu winney máćicie/ áż do onego dniá/ kiedy ie będę pił z wámi nowe/ w krolestwie oycá moiego. A Hymne ábo chwale Bogu vczyniwszy/ wyszli ná gore oliwna.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 16. Zacha: 13.

Tedy im rzecze Jezus: Wy wszystcy oto tey nocy/ zgorszyćie sie zemnie. Bo ták nápisano iest. Vbiie pásterzá/ á rozpierzchną sie owce thrzody. Ale gdy záś zmartwych wstáne/ vprzedzę was do Gálileiey. Odpowiádáiąc thedy Piotr/ rzekł do niego: By wiec thez wszyscy sie mieli z ciebie zgorszyć/ ia sie nigdy niezgorsze. Rzekł mu Jezus: Záprawdeć powiádam/ że tey nocy/ pierwey niżli Kur zápoie/ trzykroć sie mnie záprzyß. Odpowiedział mu Piotr: Bym też miał y vmrzeć s tobą/ thedy sie ia ciebie niezáprze. Wtaż też takież y wszystcy zwolenniey mowili. Ter me regabis

Acto: 1. Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 13.

Przyszedł pothym Jezus z nimi/ do wsi ktora zowe Gethsemani/ y rzekł zwolennikom swoim: Posiedźćie thu/ áż ia poydę tám/ y pomodle sie. A wźiawszy Piotrá y dwu synow Zebedeußowych/ począł sie smucić á żáłosnym być. Tedy im rzecze: Smutna iest dussá moiá/ áż do śmierći. Potrwayćie tu/ y czuyćie ze mną. I odszedszy trochę/ vpadł ná oblicze swe/ modląc sie/ á mowiąc: Oycze moy/ ieśliże można rzecz iest/ niechże odeydzie odemnie ten kielich: wßák koż iednák nie thák (sie stań) iáko ia chcę/ ále ták iáko ty. Potym przyszedł do zwolenników swoich/ y nálazł ie á oni spią/ y rzekł Piotrowi: Thákże to niemogliśćie iedney godziny zemną czuć? Czuyćie á modlćie sie ábyśćie nie przyszli ná pokussenie. Duch ći iest pogotowiu/ ále ciáło krewkie á nie mocne.

Marci. 14. Ioan: 12. Lucæ. 22.



Gal4: 5.

I odszedł záś powtore/ y modlił sie mowiąc. Oycze moy niemożeli ten kielich odeydz iedno że bym y pił/ stáń sie wola twoiá. I przyszedł záś powtore/ y nálazł ie á oni spią/ bo były oczy ich obćiążone. A zostáwiwßy ie odszedł záś/ y modlił sie po trzećie/ też słowá mowiąc. Potym przyszedł do zwolenikow swoich/ y rzekł im: Śpićież iuż á odpoczywayćie. Oto sie przybliża godzi-

Marci. 14.

ná

rbije pasterzá

Śpicież oto

ná / á syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeßników. Wstańćie/ Podźmy: Oto ć sie przybliżył / ten ktory mie wyda.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. On te° ießcze domawia/ álić Judaß ieden ze dwunaśćie przyßedł / y z nim thłuppa wielka z mieczmi / y z kijmi / ktorzy byli posłáni od przełożonych káplańskich / y od stárßych ludu. A on ktory go wydał / dał im był znák / powiádáiąc: iż ktoregoć kolwiek pocáłuie / tenći iest trzymayćież go. Y nátych miast przystąpiwßy do Jezusá / rzekł: Bądź pozdrowion Mistrzu. Y pocáłował go. Tedy rzekł do niego Jezus / Przyiácielu ná cożeś przyßedł. Tedy oni przyskoczyli / y wrzucili ręce swe ná Jezusá / y poimáli go.

Anc

A oto ieden z tych ktorzy byli z Jezusem: wyćiągnawßy rękę dobył miecżá swego / y vderzywßy ná sługę przełożonego káplańskiego / vćiął mu vcho. Tedy mu rzekł Jezus: Obroć miecż twoy ná mieysce iego. Albowiem wßyscy ktorzy biorą miecż od miecżá giną. Czy mniemaß żebym nie mogł teraz prosić Oycá mego / áby mi y theraz wiecey niż dwánaśćie ćiem Anglotow? Já ktoż sie tedy pismá wypełnią że sie ták musi stáć. Thámże oney godźiny / rzekł Jezus ku tłuppie: By wiec ná łákiego łotrá wyśliśćie z mieczmi / y z kijmi / potmowáć mie. Ná koždym dźień v was siádał náucżáiąc w kośćiele / á nie poimáliśćie mie. Ale sie to wßystko stáło / áby sie wypełniły pismá Prorockie. Tedy zwolennicy wßyscy opuściwßy go vćiekli.

Gene: 9. Ezech: 11. Apoca: 13. Lucæ. 24. Marci. 14. Lucæ. 22. Esaiæ. 53. Psal: 21. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 18. Vciekli

A oni trzymaiąc Jezusá / wiedli go do Káiphassá przełożone° káplańskiego gdźie sie byli Scrybowie y Stárßy zeßli. A Piothr ßedł zá nim z dáleká / áż do dworu przełożonego káplańskiego. A wßedßy wewnątrz / siedział z służebnemi chcąc widźieć koniec. Ale ono Kriąże káplańskie / y on wßystek zbor / nábywáli fałßywego świádectwá przećiwko Jezusowi / chcąc go ná śmierć wydáć / ále nie náleźli ácż bár zo wiele fałßywych świádkow przystępowáło. Ná ostátek tedy przyßli dwá fałßni świádkowie / y rzekli: Ten powiedźiał (iż) mogę zburzyć kośćioł Boży / y po thrzech dniach zásie ią zbudować. A powstawßy on przełożony káplański / rzekł do niego: Nie odpowiedaß nic ná to / co ći przećiwko tobie świádczą? Ale Jezus milczał. A przełożony káplański rzekł do niego: Poprzysiegam ći przez Bogá żywego / ábyś nam powiedźiał / ieślić es ty iest Krystus syn Boży. Rzekł mu Jezus: Tyś powiedźiał. A wßá ktoż iednák powiádam wam / iż od thychmiast vyźrzyćie synà człowieczego á on siedzi ná práwicy mocy Bożey / y ano przychodźi w obłokach niebieskich.

Marci. 14. Ioan: 18. Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. Leuiti: 24. Esaiæ. 50. Ioan: 18. Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. 1 nescio 2 non novi 3. negauit Matth: 26. plakał

Tedy ták rozdárło ná sobie odźienie swoie / mowiąc: Bluźnił / á coż wiecey potrzebuiemy świádkow? Oto ću teraz słyßeliśćie bluźnierstwo co sie wam zda? A oni powiádaiąc rzekli: Záwinił śmierć. Tedy ieli plwáć ná oblicże iego / y poßykowáli go / á drudzy policzkowáli / mowiąc: Prorokuy nam Krystusie / kto iest ktory ći vderzył.

A Piotr siedźiał ná dworze onego páta cu: y przystąpiłá do niego iedna dźiewká / mowiąc: Y tyś był z Jezusem Gálileyskim. Ale on záprzał sie przed wßystkimi / mowiąc: Nie wiem co powiádaß. A gdy wychodźił ze drzwi / vyźrzáłá go druga służebna dźiewká / y rzekłá do onych co thám byli: Y ten też był z Jezusem Názáráńskim. Y zás sie záprzał pod przysięgą mowiąc: Nie znam ći człowieká. A po máley chwili przystąpili też ći co stáli / y rzekli Piotrowi: Záprawdę y tyś z nich iest / bo y tá mowá twoiá wydáie ći. Tedy on iął sie przeklináć / y przysięgáć / żeby nie znał człowieká. A wnet Kur zápiał. Potym wspomniał Piotr ná słowo Jezusowe / ktore mu był powiedźiał. Iż pierwey niżli Kur zápie / trzykroć sie mnie záprzyß. Y wyßedßy precż płákał gorzko.

Cap: 27.

Ostátek Historiey o męce Krystusowey / począwßy od przywiedźienia do Piłathá / áż do pogrzebienia y potym strzeżenia ciáłá iego w grobie.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18. Psal: 2. Acto: 3.

GDy iuż było ráno / weßli w rádę wßyscy przełożeni káplańscy y stárßy ludu przećiwko Jezusowi / áby go ná śmierć wydáli. Y przywiedli go związánego / y oddáli Ponskiemu Pilatowi stároście.

nic wcześ peccauit

Ná ten czás widząc Judaß ten ktory go wydał / że go iuż zdano: żáłuiąc tego co vczynił / przyniosł zás one trzydźieści srebrnych / przełożonym káplańskim / y stárßym / mowiąc: Zgrzeßyłem / żem wydał krew spráwiedliwą. A oni mu odpowiedźieli: Co nam do tego / ty to vźrzyß. Y porzućiwßy pieniądze w kośćiele / ßedł precż / á ßedßy obieśił sie ná powrozie.

2. Reg: 17. Acto: 1.

obl

A oni przełożeni káplańscy wziąwßy pieniądze / ták rzekli: Nie godźi sie ich kłáść do kárbony / bo ßa zápłata krwie. Ale nárádźiwßy sie / kupili zá nie rolą gárncżarską ná chowánie zmárłych pielgrzymow. Y z tegoż názwáną była oná rola / Haceldemá: to iest / rola krwie / áż do dźisieyßego dniá. Ná ten czás sie wypełniło ono tho co było powiedźiano przez Jeremiaßá Proroká /

haceldem

Tu dixisti

temi słowy. Y wźieli trzydzieśći srebrnych/ zápłáte stárgowánego/ ktorego stárgowáli v synow Jsráelskich/ y dáli ie ná rolą gárnczárzową/ ták iáko mi postánowił Pan.

Hiere: 32. Zacha: 11.

Stánął tedy Jezus przed stárostą. Y pytał go Stárostá/ mowiąc: Tyżeś iest Krolem Zydowskim? Odpowiedział mu Jezus Ty powiádaß: A gdy nań skárżyli przełożeni kápłáńscy y stárssy: Nic nie odpowiedział. Thedy mu rzecże Piłath: Nie słyßyß iáko wielkie przećiwko tobie powiádáią świádectwá. Y nie odpowiedział mu ná żadne słowo/ ták że sie dziwował Stárostá nie pomáłu. Ale ná on dzień vroczysty zwykł Stárostá wypußczáć ludu wolno iednego więźniá ktoregoby chćieli: á ná ten czás miáł znácznego więźniá/ ktorego zwano Bárábaßem. A przeto gdy sie zessli Zydowie/ rzekł do nich Piłat: Kogo chcećie że wam wypußcże Bárábáßá/ czyli Jezusá ktorego miánuią Krystusé? Bo dobrze wiedział że go byli z nienawiśći wydáli. A gdy był vsiadł Piłath ná stolcu Sądowym/ posłáłá do niego żoná iego/ mowiąc: Nic thy nie miey z oto tym spráwiedliwym/ bomći wiele dźiś ćierpiáłá we śnie dla niego:

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18. Isaiæ. 53. Marci. 15. Lucæ. 23 Ioan: 18.

Ale przełożeni kápłáńscy y stárßy/ námowili lud/ áby żądáli Bárábaßá/ á Jezusá stráćili. A odpowiádáiąc Stárostá/ rzekł im: Kogoż wżdy chcećie/ z thych dwu że wam wypußcże? Oni potym rzekli: Bárábaßá. Rzekł im Piłat: Coż tedy vczynię z Jezusem/ ktorego zową Krystusem? Odpowiedzieli wssyscy: Niechay będzie vkrzyżowan. Rzekł im Stárostá: Y coż złego vczynił? A oni tym więcey wołali: Niechay będzie vkrzyżowan. Widząc tedy Piłát że temu nic nie pomagał/ ále owßem że sie tym więcżssy rozruch sthawał: wźiąwssy wody vmył sobie ręce przed ludem/ mowiąc: Nie winienem ia krwie oto tego spráwiedliwego/ wy tego pátrzćie. Odpowiádáiąc ná to wßystek lud/ rzekł: Krew iego ná nas/ y ná násse syny. Thedy im wypuśćił Bárábassá: á Jezusá vbiczowánego dał im áby był vkrzyżowan.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18. Acto: 3. Marci. 15. Acto: 5. Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18.

Tedy żołnirze Stárostowi/ wziąwssy Jezusá ná ratuß/ zebráli do niego wssytkę hordę/ á zewlokssy go/ oblekli go w czerwoną ssátę: á vplotßy koronę z ćiernia/ włożyli ná głowę iego/ á w rękę práwą dáli mu trzćinę: y vklękáwáiąc przed nim ná koláno/ náigrawáli go/ mowiąc: Bądź pozdrowion Krolu Zydowski. A pluiąc nań/ bráli trzćinę/ y bili go w głowę iego. A gdy sie ták nápośmiewáli z niego/ zwlekli z niego onę czerwoną ssátę: á oblekli go záś w iego odzienie/ potym go wiedli áby był vkrzyżowány.

Marci. 15. Ioan: 19.

A wychodząc nádessli człowieká Cireneyskiego/ imieniem Symoná: tego przynukáli áby niosł krzyż iego. Y przyssli potym ná mieśce kthore zową Golgothá/ co sie wykłáda/ trupich głow mieśce. Y dáw áli mu pić wino z żołćią zmiessáne. A gdy go skoßtował nie chćiał pić.



Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 19.

A gdy go iuż vkrzyżowáli/ podzielili (miedzy sie) ssáty iego losy puśćiwssy/ áby sie wypełniło co rzeczono iest przez Proroká/ mowiącego: Rozdzielili sobie ssáty moie/ y o odzienie moie miotáli los. A siedząc przystrzegáli go. Y wstáwili nád głowę iego spráwę iego nápisáną. Tho iest Jezus Krol Zydowski. Vkrzyżowano thez z nim dwu łotrow/ iednego po práwey/ á drugiego po lewey ręce.

Marci. 15. Ioan: 19. Psal: 21. Lucæ. 23. Ioan: 19. Esaiæ 53.

A ći co chodźili mimo oń/ bluźnili go/ chwieiąc głowámi swemi/ á mowiąc: Ach/ ach ktory káźiß kośćioł Boży/ á trzećiego dniá ij záś buduieß: zbaw sie sam iesliżeś syn Boży/ z stąp stego kryżá. Wtąż thez y przełożeni kápłáńscy/ przegarzáiąc go y z náuczyćielmi Zakonu/ y z stárssemi/ mowili: Jnsse záchowywał/ á siebie sámego záchowáć á zbáwić nie może: iesliż iest Krolem Jzráelskim/ niech tu teraz z stąpi skrzyżá/ thedy mu vwierzymy. Duffał w Bogu: niechże go teraz wyswobodzi iesli chce: bo więc mowił/ żem ia iesth synem Bożym. Tymże też y oni łotrowie ktorzy byli vkrzyżowáni snim/ vrągáli mu.

Marci. 15. Lucæ. 23. Sapien: 2. Psal: 21. 38. & 69.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ale od ssostey godziny/zácmienie sie stáło po wssyskiey ziemi/áż do dziewiatey godziny. A około dziewiatey godziny/záwołał Jezus głosem wielkim/ mowiąc: Eli/ Eli/lámmásábáthání: to iest/ Boże moy/ Boże moy/ czemużeś mie opuścił: A niektorzy z tych co tám sthali/ słyßąc to/ ieli mowić: Heliassá ten wola. A nátychmiast biegawssy ieden z nich/ wziawssy gębkę/ napoił ią octhem/ y włożywßy ią na trzcinę/ dawał mu pić. A drudzy lepak mowili: niechay iedno/pátrzayny przyidzieli ten Eli aß wybáwić go. Ale Jezus powtore wołáiąc głosem wielkim/wypuścił duchá. A oto zasłoná kośćielna rozpádłá sie ná dwie częsći/od wierzchu áż do dołu/ ziemiá sie trzesłá/ opoki sie pádáły/groby sie otwieráły/ y wiele ciał swietych ktorzy byli posneli/ powstáło. A wyssedssy z grobow po iego zmartwych wstániu/ przyssli do miástá swietego/ y vkazáli sie wielom.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ale Setnik y ci co przy nim byli strzegąc Jezusá/vyżrzawßy ono drżenie ziemie/y one rzeczy ktore sie działy/polekáli sie bárzo mowiąc: Záiste to byt syn Boży. A było tám niewiast z daleká bárzo wiele/ ktore były ssły zá Jezusem/ od Gálileiey posługuiąc mu: miedzy ktoremi bytá Márya Mágdálená/y Márya mátká Jakobowá/ y Jozeffowa/y mátká synow Zebedeussowych.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 19. A gdy iuż było wieczor/ przyßedł ieden człowiek bogáty z Arymátyey/ná imie Jozeff/ktory thez był zwolennikiem Jezusowym. Ten pryssedł do Pitatá/ y prosił go o ciáło Jezusowo. Tedy Pilat roskázał mu dáć ciáło. A wziawssy ciáło Jozeff/ owinął ie w prześcieradło czyste/y włożył ie do swego grobu nowego/ktory był wykowát w skále. A przywáliwßy kámień wielki ku grobowym drzwiam/á ssedł precz. A były tám Márya Mágdálená/ y drugá Márya siedzące przeciwko grobowi.

Matth: 16. & 17. Marci. 9. Lucæ. 9. & 18. Nazáiutrz/to iest w dzień ktory był po wielkim piątku/zessli sie przełożeni káplánscy/y Pháryzeussowie do Pitatá/ mowiąc: Pánie wspomnielismy że on zwodziciel będąc ießcze żyw powiedział. Po thrzech dniach zmartwych wstáne. Przetoż roskáż áby strzeżono grobu áż do thrzeciego dniá: by lepák nie przyssli zwolennicy iego/ á nie vkrádli go/á potymby powiedzieli pospolstwu. Wstałci zmártwy/ tedyby był ostáteczny błąd gorszy niżli pierwßy. Powiedział im Pilát: Wßák maćie strażi idźcież strzeżcież iáko rozumiećie. Tedy oni ssedssy/ opráwiltá obwárowáli grob: zápieczętowawßy kámień/y osádziwßy straża.

Cap: 28.

Kryſtus zmartwych wstał/ Angiol stroże przestráßył/niewiástám mieſce vkázał/ ktore Jezusá widziawssy odbiegły/ ſtrożowie od Zydow przeniáteczi/ináczey niżli było powiádáią/ á pan Kryſtus Apoſtołom sie vkázał.



Marci. 16. Lucæ. 24. Ioan: 20. A Wsobotę wieczor/ ktory sie rozedniewa w pierwssy dzień sobbotni/przyssłá Márya Mágdálená/ y druga Márya/ ogládáć grob. A otho sthało sie wielkie trzesienie ziemie. Abowiem Angiot páński zstąpił z niebá/ á przystąpiwßy/ odwálił kámień/ y siedział ná nim. A było powyrzenie iego iáko tyskáwicá/ á ßátá iego/iáko snieg. A od wielkiego strachu z niego/ ſtrożowie sie thák vstrássyli/ że byli práwie iáko vmárli. Odpowiedział thedy Angiot onym niewiástom y rzekł: Nieboyćie sie wy nic/bo ia wiem/że ßukaćie Jezusá ktoreo vkrzyżowano/ niemáßći go thu boć zmarthwych wsthał iáko był powiedział: á podźćie ogladaycie mieſce gdzie było położono páná. A ssedssy co rychley/ opowiedzćie to zwolennikom iego/że wstał: A oto vprzedzi was do Gálileiey/tám go oglądaćie: otom wam opowiedział.

Marci. 16. Lucæ. 24. 1. Cor: 15. A wyssły rychło z grobu z sthrachem/y z wielką rádosćią/bieżąc co rychley chcąc to powiedzieć zwolennikom iego. A oto Jezus zássedł im drogę/mowiąc: Bądźći zdrowione. A ony przystąpiwßy/vchwyćiły sie nog iego/y dáły mu chwałę: Tedy im rzekł Jezus: Nie lękaycie sie. Idźćie á powiedzćie bráćiey moiey/ áby ssli do Gálileiey/tám mie vyżrzą.

Acto: 1. A gdy one odessły/otho niektorzy z strożow przyssli do miástá/ á oznáymili przełożonym káplánskim/wßystkie (rzeczy) ktore sie stáły. A oni zssedwssy sie z stárssemi/ y nárádziwssy sie/dáli bárzo wielkie pieniądze onym żołnirzom/mowiąc: Powiádaycie iż zwolennicy iego w nocy przyßedßy/ vkrádli go nam kiedyśmy spáli. A ieślićby sie tho doniosło Stárosty/my go ná tho przywiedziemy/ y bespiecznymi was vczynimy. A

A oni wziawſſy pieniadze/ vczynili ták iáko ich było náuczono. Y rozgłosiło ſie to ſlowo v żydow/ áż do dziſieyſzego dniá.

A iedennaśćie zwolennikow/ poſſli do Gálileiey/ ná one gore/ ktora im był złożył á náznáczył Jezus. A gdy go vyźrzeli dáli mu chwałe/ á drudzy watpili. Y przyſtapiwſzy Jezus mowił do nich temi ſlowy: Dána mi ieſt wſſełka moc ná niebie/ y ná źiemi. Szedwſzy tedy vczćie wſzyſtki národy/ krzczac ie/ w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá ſwietego/ vczac ie záchowywáć wſſyſtkich rzeczy kthoremkolwie wam poruczył: A otho ia z wámi ieſthem przez wſzyſtki dni/ áż do ſkończenia ſwiáta.

Matth: 11. Ioan: 1. Philip: 2. Marci. 16. Ioan: 14.

Koniec Ewángeliey ktorą nápiſał S. Mátheuſz.

Przemowá ná Swietego Márká.

MArek Swiety zwolennik Piotrá ſwietego/ ná prozbe bráćiey w Pánie Kryſtuſie/ ktorzy byli w Rzymie/ ták iáko od Piotrá ſlychał/ Euangielia ſwieta krotko nápiſał. Ktorą gdy Piotr widział/ ták iáko Klemens poświadcza/ y pochwalił ia/ y w kośćiele iáwnie czytáć moca ſwa roſkazał. Ten był z narodu Zydowſkiego z pokolenia Leui: okrczon od Piotrá ſwietego/ á przetoż go w iednym liśćie ſwoim/ ſynem ſwym być miánuie. Gdy nápiſał á złożył Euángelia/ poſłał go Piotr do Egiptu/ tám w Alexándriey kazac o Pánie Chryſtuſie/ kośćioł krześćiáńſki poſthánowił/ ták w náuce y w ſtátecznośći żyćia kwitnac/ że wſſyſtkie náſládowce Chryſtuſowe áby ſie ták ſpráwowáli iáko y on ſwym przykládem przyćiagał. Iż też Philo Zyd á człowiek wymowny/ widzac ták ſtateczne á ſwiete poſtánowienie kośćiołá v Márká świethego/ iego wſſyſtkie ſpráwy ſwym piſánym wieczney pámiatce poświećił. Vmárł Márek Ewángeliſtá oſmego roku Ceſárſtwá Neronowego/ y pogrzebion w Alexándriey: ná ktorego mieyſce w Alexándriyſkym Byſkupſtwie Aniánus ſthánał. Thák iáko o thym Hieronim Swiethy w poczćie Kośćielnych Piſárzow świádeczthwo dáie.

Swięta Pana Jezu Chrystha Ewángelia podlug Márká świętego. Ná xvi. Kápitul rozdzielona.



Cáp: 1.

Jan káże y krzći woda / á Krysthus Duchem / Jan Páná Chrystusá okrzćił / Chrysthus pośći czterdzieśći dni / potym iest kusson. Kázáć począł w Gálileiey zwolenniki sobie wzywał / chore vzdráwiał / trędowáte oczyśćiwszy do Kápłanow odesłał / opętánych wiele wyswobodził.

Malach: 3. Matth: 12. Lucæ. 7. Esaiæ. 40. Matth: 3. Lucæ. 3. Ioan: 1. Ioan: 3.

Początek Ewángeliey Jezu Christá syná Bożego. ták iáko nápisano iest v Jzáiaszá Proroká: Oto ia posyłam Angiołá moiego / przed obliczym thwoim / ktory przepráwi droge twoie przed tobą: Głos wołáiącego ná puszczy / Gotuyćie droge Páńską / proste czyńćie śćiesski iego.

Był Jan ná puszczy krcząc / y kázac krzest pokutj ku odpuszczeniu grzechow. Y wychodźiłá do niego wssystká Zydowska kráiná / y wszyscj Jerozolimiánie: y byli od nie° krzczeni w Jordanie rzece / wyznawáiąc grzechy swoie. A miał Jan odzienie na sobie z sierśći Wielbłądowey / y pás skorzány ná biodrach swoich: á iádał száráńczą y leśny miod. A kazał ták mowiąc: Przyidzie mocnieyszy niżli ia po mnie: Ktoremum ia nie iest godzien vpadssy rozwiązáć rzemyczká v botow iego. Jam was krzćił wodą / ále on będzie was krzćił Duchem swiętym.

Matth: 3. Matth: 3. Lucæ. 3. Ioan: 1.

Y stáło sie iest onychże dni: Przyszedł Jezus z Názáreth Gálileyskiego / y okrzczon iest od Janá w Jordanie. A wnet wysthąpiwszy z wody / vyźrzał Niebá otworzone / y Duchá swiethego / iáko Gołębice / á ono zstępuie / y zostáwa ná nim. Stał sie thez głos z niebá / Tyś iest syn moy miły / w thobiem sobie vlubił.

Matth: 3. Lucæ. 3 Ioan: 1.

Alić wnet Duch wypędził go ná puszczą. Y był ná puszczy czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy / y kusił go tám ssátan / y był thám z źwierzethy / á Angiołowie posługowáli mu. A gdy potym Janá było wydano / przyszedł Jezus do Gálileiey / opowiedáiąc Ewángelią krolestwá Bożego themi słowy: żeć sie iuż czás wypełnił / á przybliżyło sie krolestwo Boże: Pokutuyćie / y wierćie Ewángeliey.

Matth: 4. Lucæ. 4. Matth: 4. Lucæ. 4. Marci. 6.

A chodząc sobie nád morzem Gálileyskim / vyźrzał Symoná y Andrzeiá brátá iego / á

Matth: 4. Lucæ. 5.

oni

oni rzucáia sieci w Morze/ (bo byli rybi-



twy) A rzekł im Jezus: Podźcie zá mną/ á ia was poczynię rybitwy ludźi. A (oni) náthychmiaſt zoſtáwiwßy sieci/ſſli zá nim. A

Matth: 4. poſtąpiwßy z onąd nie dáleko/ vyźrzał Jakobá Zebedeußowego/y Janá brátá iego/ á oni też ſtkádáia sieci w łodce: y wnetháże ich powołał. A oni opuściwßy oycá swego Zebedeuſſá w łodźi z naiemnikámi/ſſli też zá nim.

Matth: 4. Lucæ. 4. Ioan: 2. Matth: 7. A weſſli potym do Káphárnaum/ náthychmiaſt w Soboty wßedßy do Bożnice/ náuczał ie. A zdumiewáli ſie náuce iego/ ábowiem był náuczáiący ie/ iáko ten ktory miał moc/ á nie iáko Szcrybowie. A był w ich Synágodze człowiek z duchem nieczyſtym/ten záwołał/ mowiąc. Co nam z thobą



Jezuſie Názáráńſki: Przyſiedłeś (przed czásem) tracić nas? Wiem iżeś ieſt ſwiety Boży. A zágroził iemu Jezus/mowiąc: vmilkni/á wynidź z człowieká. A rozdzieráiąc go duch nieczyſthy/y wrzeßczác głoſem wielkim/wyßedł od niego. A zdziwili ſie wßyſcy/ták iż też pytáli ſie miedzy ſobą/mowiąc: Coż wżdy to ieſt? Coż to zá nowa náuká: że też w mocy duchom nieczyſtym roſkázuie/y poſłußni mu? A rozeſłá ſie powieść onim nátychmiaſt po wßyſthkiey kráinie Gálileyſkiey.

A wnetże wyſſedßy z Synágogi/ weſſli do domu Simonowego y Andrzeiowego/z Jákubem y Janem. A leżáłá teść Simonowá ná febre: tedy mu wnet powiedzą o niey. A on przyſtąpiwßy viął ią zá rękę y podnioſł: y thudzież opuściłá ią febrá/ y ſłużyłá im. A gdy było wieczor/ po záśćiu ſłońcá/ przynoſili do niego wßyſtkie ktorzy ſie niedobrze mieli/ y wßyſtkie opętáne: á wßyſtko práwie miáſtho zbiegło ſie było do drzwi. A vzdrowił tám wielu/ ktorzy ná ſie mieli rozmáite choroby/ y diabelſthwá bárzo wiele wyrzucał/ á niedopuſczał im mowić/ bo go ználi. A wſtawßy bárzo ráno/wyſſedßy ßedł ná puſte mieſce/támże ſie modlił. A ßedł zá nim Simon/ y co przy nim byli. A gdy go náleźli/ powiedźieli mu że cie wßyſtcy ßukáią. A rzekł im: Podźmy do thych tu bliſkich wſi/ y miaſth/ że też y tám bede kazał: bom ći ná tho przyſſedł. A kázał w onych bożnicach ich/ po wßyſthkiey Gálileiey/ diabelſtwá wyrzucáiąc.

Esaiæ. 61.

Matth: 8. Lucæ. 5. A przyſſedł do niego tredowáty modląc ſie mu/ y pokleknawßy/ rzekł mu: Jeſli thy chceß/ możeß mie oczyścić. A Jezus vżáliwßy ſie go/ wyćiągnął rękę swoie/ á dotknawßy ſie go/ rzekł: Chcę/ Bądź oczyścion. A gdy tho wymowił/ náthychmiaſt odſſedł trąd od niego/ y oczyścion ieſth. A zágroźił mu: y wnet go puścił á rzekł mu: Pátrzay byś thego nikomu nie powiádał: Ale idź/ vkáż ſie przełożonemu kápłáńſkiemu/y ofiáruy ná oczyścienie twoie/co przykazał Moiżeß: im ná ſwiádectwo. A on wyſſedßy iął opowiádáć/ y ſławić thę mowę/ thák iż iuż nie mogł iáwnie wchodzić do miáſtá/ ále precz ná puſtych mieſcách być/ á (przedſie) zchodźili ſie do niego ze wßąd.

Marci. 7. & 9.

Leuiti: 14.

Cap: 2.

Szkrybowie ná páná ßemrzą że vźdráwiał pan powietrzem záráżonego/ mowił że mu odpuſczone ſą grzechy/ ßemrzą thęż że z łáwno grzeſſniki záſiáda/ że zwolennicy iego nieposzcżą/ále pan Chriſtus wymierzą ſie im ze wßyſtkiego.

Matth: 9. Lucæ. 5. Ioan: 5. Záſie przyſſedł do Káphárnaum po oſmi dni. A vſłyſſawßy ludźie że był w domu/ tedy náthychmiaſt zeſſło ſie ich wiele/ thák że ſie zmieścić niemogli y przededrzwiámi/y powiádał im ſłowo. A przyſſli do niego nioſąc párálizem záráżonego/ ktorego czterzey nieſli. A gdy go nie mogli wnieść do niego przed tłuſczą odárli dách tám gdzie był (Chriſtus) á otworzywßy/ ſpuścili tożę ná ktorym leżał on párálizem záráżony. A gdy obaczył Jezus wiárę ich/ rzekł onemu párálizem záráżo-

nemu:

nemu: Synu/ odpusſczone ſa tobie grzechy twoie. A byli tám niekthorzy z vczyćielow zakonu ſiedzac: y myſlili w ſercách ſwoich. Coſz tho ten ták mowi: oto bluźni: Kthoż może odpusſczáć grzechy iedno ſam Bog: To wnet poznawſſy Jezus duchem ſwoim że ták myſlili ſámi w ſobie/ rzekł im: Czemuſz the rzeczy myſlicie w ſercách wáſſych: Coſz látwieyſſego/ rzec párálizem zárázonemu: Odpusſczone ſa tobie grzechy/ czyli rzec: Wſtań/ weźmi łoże twoie/ á chodź: A żebyśćie wiedzieli iż ſyn człowieczy ma te moc ná ziemi odpusſczáć grzechy/ rzekł párálizem zárázonemu: Thoć powiádam/ wſtań/ á weźmi łoże twoie/ idźże do domu ſwego. A on nátychmiaſt wſtał/ y wźiawſſy łoże ſzedł precz przed wſſyſtkiemi/ ták że ſie dziwowáli wſſyſtcy/ y chwalili Bogá/ mowiąc: Jżeſmy nigdy ták nie widzieli.

Matth: 9. Lucæ. 11.

Pſal: 50. Eſaiæ. 43. & 44.

Actо: 9.

Matth: 9. Lucæ. 5. & 19.

A wyſſedł záſie do morzá/ á wſyſtká tłuſczá przychodziłá do nie°/ á on ie náuczał. A gdy ſzedł mimo (cto)/ vyźrzał Lewi Alpheuſowego ſyná/ á on ſiedzi ná cle/ y rzecże mu: Podź zá mną. A on wſtawſſy náſládował go. A ſtháło ſie: gdy ſiedział przy ſthole w domu iego/ wiele iáwnych y tháynych grzeſznikow ſiedziáło ſnim/ y z zwolennikí iego: bo ich było bárzo wiele ktorzy też ſſli zá nim. Vyźrzawſſy tho Doktorowie y Phárizeuſſowie iż iadł z iáwnemi y z tháynemi grzeſſniki/ mowili zwolennikom iego. Czemuſz tho z iáwnemi y ſtáynemi grzeſznikí y ie y pije miſtrz wáſz: To vſłyſſawſſy Jezus/ rzekł im: Niepotrzebuią zdrowi lekárzá/ ále ći co ſie niedobrze máią: Abowiem nieprzyſſedłem wzywáć ſprawiedliwych/ ále grzeſſnych.

I. Thimo: 1.

Matth: 9. Lucæ. 5.

A poſćili ſie zwolennicy Janowi y Pháryzeuſſowie. Thedy przyźdą/ y rzeką mu: Czemuſz zwolennicy Janowi/ y Pháryzeuſſowie poſſczą/ á thwoi Zwolennicy nie poſſczą: A rzecże im Jezus: Zaſz moga ſynowie godowſcy ták długo oblubieńcá z nimi ieſt/ poſćić: Dokad máią z ſobą oblubieńcá/ niemogą poſćić. Ale przyźdą te dni/ gdy będzie odiet od nich oblubieniec/ tedy ná ten czás będą poſćić. Żaden nieprzyſſywa płátá ſukná nowego do ſtárego odzienia: gdzieby ináczey/ tedy vymnie ſie nowe wypełnienie od wiotchego/ y bywa wietſſe rozdárćie: ták że też żaden nie leie nowego winá w ſtáre naczynie: gdzieby ináczey/ rozſádzi nowe wino ſtáre naczynie tedy y wino ſie rozleie/ y naczynie zepſuie/ ále nowe wino/ w nowe naczynie/ ma być lano.

Matth: 12. Lucæ. 6.

A ſtáło ſie záś/ gdy w ſobotę chodził po zbożu/ á zwolennicy iego poczęli iść drogą y vrywáć á wyćieráć kłoſie. Tedy Pháriſeuſſowie mowili do niego: Wey/ coć czynią zwolennicy twoi w Sobbotę/ to co ſie nie godźi: On im odpowiedział. Albośćie nigdy nieczytáli co vczynił Dawid gdy tego potrzebę miał/ á gdy ták nał y ſam y ći co z nim byli: Jáko wſſedł do domu Bożego/ zá Abiátárá przełożonego káplańſkiego/ y iadł one chleby obliczności/ ktorych ſie nie godziło iádáć iedno ſámym káplanom/ á dał też y thym kthorzy z nim byli. A powiedział im: Sobbotá dla człowieká vczyniona ieſt/ nie człowiek dla Sobboty. A ták Pánem ieſt ſyn człowieczy/ też y Sobboty.

1. Reg: 21.

Cap: 3.

Vzdrowił Chriſtus rękę człowiekowi w Sobotę: Cżártowie wymawiáią go być ſynem Bożym/ Dwánaśćie zwolennikow rozſiła áby kázali/ dawſſy im moc nad chorobámi y diabelſtwem/ Pháryzeuſſe zawiązał wywodem mocnym/ powiáda też o bluźnierſtwie przećiwko duchu Swiętemu.

Matth: 12. Lucæ. 6.

Wſzedł záſie do bożnice/ á tám był ieden człowiek kthory miał vſchłą rękę. A iuż go przyſtrzegáli/ ieſliżeby w Sobbotę vzdrowił: chcąc go oſkárżyć. Tedy rzekł onemu człowiekowi ktory miał vſchłą rękę: Wſtań ná poſrzodek. Pothym rzecże do nich: Godźili ſie w Sobbotę dobrze czynić/ czyli źle: Duſſę záchowáć/ czyli ią ſtráćić: A oni milczeli. A pogladáiąc ná nie z gniewem/ záſmućił ſie z onego záſlepienia ſercá ich/ y rzecże człowiekowi: Wyćiągni rękę twoię. A wyćiągnął/ y przywroconá mu ieſt rękа ku zdrowiu.

3. Reg: 13.

Wyſſedſſy tedy Pháryzeuſſowie/ wnet vczynili o nim rádę z ſłużebniki Herodowemi/ iákoby go zátráćili. Ale Jezus z zwolenniki ſwemi odſſedł ku morzu/ á wielka tłuſczá od Gálileiey/ y Zydoſthwá ſſłá zá nim/ ták że y od Jeruzálem/ y od Idumeiey/ y z zá Jordanią/ y (ći) co (mieſſkáli) około Thyru/ y Sydonu/ mnoſtwo bárzo wielkie/ ſłyſſąc co czynił/ przyſſli do niego.

Marci. 11. & 12. Ioan: 10.

Matth: 4. Lucæ. 6.

A rzekł Jezus zwolennikom ſwoim/ áby mu łodkę ziednáli dla oney tłuſczey/ by go nieściſkáli. Bo ich wiele vzdrawiał/ ták iż też wálili ſie nań/ áby ſie go dotkneli/ ći co iákie choroby mieli. A duchowie nieczyśći/ gdy go zayźrzeli/ pádáli przed nim: A wołáli mowiąc: Ty ieſteś ſyn Bożу. A on bárzo im grożił/ áby go nieobiawiáli.

Lucæ. 4.

Potym wſtąpiwſſy ná gorę/ powołał do ſiebie te ktore on chćiał/ y przyſſli do niego. Tedy thák ſprawił żeby ich dwánaśćie było ſnim: á żeby ie poſłał kázáć. A dał im moc áby vzdrawiáli choroby/ y wyganiáli cżár-

Matth: 10. Lucæ. 6. & 9. Actо: 9.

chy. Y dał imie Symonowi / Piotr / y Jákubá Zebedeussowego / y Janá brátá Jákobowego / ktorym też dał imioná Boánerges / to iest / synowie gromu: y Andrzeiá / y Filipá / y Bártłomieiá / y Mátheussá / y Thomaszá / y Jakobá Alpheussowego / y Tádeussá / y Simoná Kánáneyskiego / y Judászá Iscáriote kthory go y wydał.

Y przyssli do domu: thedy sie zás zbiegłá tłuszcza / ták że nie mogli y (troche) chlebá ieść (To gdy vsłyszeli iego przyiaciele) wyssli chcąc go poimáć / bo (sobie ták) mowili: ż odssedł od rozu. A Doktorowie ktorzi byli przyssli z Jeruzálem / mowili: że Beelzebubá ma / á że mocą Kniążęciá diabelskiego / wymiáta diabelstwá. Tedy wezwawszy ie / mowił do nich w przypowieściach: Jákoż może ssátan ssátaná wyrzucić: A gdzie by sie krolestwo sámo w sobie rozerwáło / nie może krolestwo stać. Y gdzieby sie dom kthory sam przećiwko sobie rozdwoił / nie może on dom trwáć. Jesliżby też wiec Szátan powstał sam przećiwko sobie / thoć sie iuż rozdwoił / y nie bedzie mogł stáć / ále iuż koniec ma. Nie może żaden naczynia á státhku mocarza iákiego wszedszy do niego w dom rozerwáć / chybáby pierwey onego mocarzá związał / tedy dopiero dom iego wybierze.

Záprawde wam powiádam: że wszelákie grzechy beda synom ludzkim odpuszczone / y bluźnierstwá kthoremi by bluźnili: Ale ktoby bluźnił co przećiwko Duchowi swiethe / nie bedzie miał odpusszenia náwieki / ále winien bedzie wiecznego wyszepu. Abowiem mowili / że duchá nieczystego má.

Potym przyssli máthká iego / y bráćia / y stoiąc ná dworze / posłáli do niego wyzywáiąc go. A siedziátá (ná ten czás) około iego tłuszcza / tedy mu powiedzą: Otho mátká twoiá / y bráćia twoi / ssukáiącie thám ná dworze. A odpowiádáiąc im rzekł: Kthoraż iest mátká moiá / y bráćia moi: A pathrzac po nich / ktorzy około niego siedzieli / rzekł: Oto mátká moiá / y bráćia moi. Abowiem kto bedzie czynił wolą Bożą / ten iest brátem / siostrą / á mátką moią.

Matth: 9. & 12. Lucæ. 11.

Matth: 12. Lucæ. 12. 1. Ioan: 5.

Matth: 12. Lucæ. 8.

Cap: 4.

Krolestwo niebieskie pod przepowieścią siemion rozmáitych / y gorczycznego ziarná opowiedziawszy / przez morze iádąc spi / á obudzony / słowem náwałności Morzá vśmierza / spodziwowánim wszystkich.

Matth: 13. Lucæ. 8.

Jął zás náuczáć przy morzu: tám thedy zgromádziłá sie do niego tłuszcza wielká / ták że też w łodź wstąpiwszy / siedział ná morzu / á wszystka tłuszcza przy Morzu ná ziemi była / y náuczał ie w przepowieściach bárzo wiele / y powiádał im w oney náuce swoiey. Słuchayćie: Oto



wyszedł ten ktory sieie ku siánu. A gdy sieie iedno vpádło wedle drogi / á przyleciawszy ptácy niebiescy / poiedli ie. Drugie zás vpádło ná skáliste ziemie / gdzie nie miáło wiele ziemie: tedy wnet wzeszło / iż nie miáło głeboko ziemie: á iáko skoro słońce wzeszło vwiędło / á przeto że nie miáło korzenia / tedy vschło. A drugie pádło miedzy ćiernie / á gdy sie wzniosło ćiernie / zádusiło ie / y nie dáło owocu. Vpádło też drugie ná dobrą ziemie / y dáło owoc podnossący sie ku gorze y przyniosło iedno trzydziesthny / á drugie sześćdziesiętny / á drugie setny. Y mowił im. Kto ma vszy ná słuchánie niech tego słucha.

Y gdy był sam / pytáli go ći kthorzy z nim byli dwánaśćie / o to podobieństwo. Y powiedział im: Wam ći dano iestth wiedzieć táiemnice krolestwá Bożego: ále tym ktorzy są tám zewnątrz / wszystko sie w przypowieściach podáie: áby widząc widzieli: y nie wiedzieli: á słysząc słyszeli á nie rozumieli: by sie kiedy nie náwrocili / á nie były im grzechy odpuszczone. O siemieniu

Matth: 13. Lucæ. 8. Isaiæ. 6.

Y rzekł im: Nie rozumiećież tey przypowieści: á iákoż wszystki przypowieści poznáćie? Ten ktho rozsiewa / słowo rozsiewa. A ći są ktorzy przy drodze: gdzie bywa wsiane słowo / á gdy ie vsłysza / nátychmiástth przychodzi ssátan / y bierze im słowo / ktore wsiáne iest w ich sercach. Tákże też ći są co ná skáliste ziemi bywáią rozsiewáni: Ktorzy iáko skoro vsłyssą słowo / wnet ie z rádością przyimuią á nie máią w sobie korzenia / ále doczesni są: á potym gdy przyidzie iáki vćisk álbo prześládowánie dla słowá / tudzież sie pogarszáią. A drudzy są ktorzi by

Matth: 13. Lucæ. 8.

wáia zaśiani w ćierniu: á to ći sa ktorzy słowá słuchaią/ á nedze tego świátá/ y omylność bogáctw/ y około innych (rzeczy) żadliwości wchodżąc/ záduśáia słowo/ á ták śtáie śie bez vżytku. A ći sa kthorzy ná ziemi dobrey bywáia zásiani: kthorzy słuchaiąc słowá/ y przymuiąc/ czynia owoc iedni trzydziestny/ drudzy śześćdziesiątny/ á drudzy setny. Wiklact:

Matth: 5. Lucæ. 8. & 11. Matth: 10. Lucæ. 8. & 12. Matth: 7. Lucæ. 6. Matth: 13. & 25. Lucæ 8. & 19. Matth: 13.

Mowił im też: y zaś dla tego przynoszą świece żeby ią pod korzec wstáwiano: álbo pod łożem: Zaś nie przeto żeby ią ná lichtarzu postáwiono. Abowiem niemáś nic ták skrytego/ co by nie było obiáwiono: áni śie stáło ták táynego/ co by ná iawią nie przyszło. Jeśli kto ma vszy ná słuchánie/ niech słucha. Y mowił im: Báczćie czego maćie słuchać/ ktora miára będźiećie mierzyć/ ta wam będzie odmierzono/ y ieszcze wam przyczynią. Bo temu kto ma/ będzie ieszcze dano: á temu kto niema/ y tho ieszcze co ma będzie wźiętho od niego. Y mowił. Ták iest prośto krolestwo Boże/ iáko gdy by człowiek wrzućił náśienie w ziemie/ y spał: á wstawał w nocy y we dnie/ y puśćiało by śie náśienie/ y roślo ku gorze gdy on nie wie. Boć sámá z siebie dobrowolnie ziemiá owoc podáie/ napirwej thrawę/ potym kłos á potym zupełne zboże wktośie. A gdy z siebie wyda owoc: natychmiaśt (on człowiek) posyła z sierpem bo iuż przyszło żniwo.

Matth: 13. Lucæ. 13.

Y mowił ieszcze: kogo przypodobámy krolestwo Boże. Albo ktorey przypowieści przyrownamy ie? Jáko ziárno gorczićzne: ktore gdy wśieią w ziemie namnieysze iesth ze wszytkie náśienia ktore sa w ziemi. A gdy ie ták wśieią/ wyráśta w drzewo/ y bywa wiersze niż wszystkie iárzyny/ y puśća gáłęzie wielkie/ ták iż mogą pod ćieniem iego ptacy powietrzni mieszkáć. A ták owemi przypowieśćiámi kthorych było wiele powiádał im słowo/ ták iáko mogli słuchać. A krom przypowieści nie mowił do nich: á osobliwie zwolennikom swoim/ wykładał ono wszystko.



Matth: 13.

Y rzekł im w on że dzień/ gdzie iuż było wieczor: Przewieźmy śie ná one strone. A opuściwszy tłuszcza/ wźieli go ták iáko był w łodzi/ ále y ine łodzie były z nim. Y stáłá śie iest burzká wielka z wiátru/ thák że wáły wrzucáłá do łodzi/ że thez nápełniáłá śie łodź. A on ná then czás ná zádku w łodzy spał ná wezgłowku: thedy go obudzą/ y mowią do niego: Mistrzu/ nie tycze śie to ciebie/ że giniemy. Tedy wstawszy/ przygroźił wiátrowi/ y rzekł Morzu: vmilkni á vpokoy śię. Y przestał wiátr/ á sthało śie vćiśśenie wielkie. Potym rzekł do nich: Cze mużeśćie thák boiáźliwi ieszcze nie maćie wiáry? Y polekáli śie wielkim sthrachem: á mowili ieden ku drugiemu: Co mniemaś co to zacz iest że y wiátr y Morze posłuśśni mu?

Matth: 8. Lucæ. 8.

Cap: 5.

O pethánego ode ćmy w kráinie Geráśeńśkiey wyswobodźił od ćzártow/ kthorym dopuśćił wnić w wieprze/ Niewiáśte ktora krwáwa memoc długo ćierpiáłá vzdrowił/ y corke vmarłą wstrzesił.

Matth: 8. Lucæ. 8.

Y przewieźli śie ná one sthrone Morzá do Kráiny Geráśeńskiey. A gdy wychodźił z łodzi/ náthychmiaśth zábieżał mu z grobow człowiek przy ktorym był duch nieczyśthy/ kthory mieśkánie swe miał w grobiech/ á iuż go żaden áni táncuchámi mogł związáć: bo często w petá oko wáni/ y táncuchámi związány/ táncuchy porwał/ á pethá połamał: á żaden go nie mogł vkrocić/ vstáwicznie we dnie y w nocy/ w grobiech y ná gorách bywał/ wrzeszcząc/ y rzeżąc śie kámieńmi. Ten vyrzawszy Jezuśá z dáleká/ przybieżał/ y dał mu chwałe/ á krzyczac wielkim głosem/ mowił: Co mnie z thoba Jezuśie synu Bogá nayvyższego? Poprzysiegam ćie przez Bogá/ ábyś mie nie trapił. Bo mowił do niego Jezus: Wymiś duchu nieczyśty od człowieká tego. Y pytał go. Co zá imie maś? A on mu powiedźiał: Dźieia mi ćmá: bo nas sám wiele. Y prosił go wielce/ áby go nie wygániał precz z oney kráiny: A było tám przy gorze stádo wieprzow wielkie/ ná pásey. Y prosili go oni duchowie źli/ mowiąc: Dopuść nam w te wieprze/ że w nie wnidźiemy. A wnet im tego pozwolił Jezus. Tedy wyśedszy oni duchowie nieczyści/ weszli w wieprze/ á potym wielkim pędem ono stádo wieprzow wskoczyło w Morze/ o dwá tysiącá wieprzow/ y potonęli w Morzu. A oni co ie pásli/ vćiekwszy powiedźieli te rzecz w mieśćie/ y po wsiach. Tedy wyszli ludźie chcąc widźieć co śie było stáło/ y

Acto: 16.

Matth: 8. Lucæ. 8.

przyssli do Jezusá / á vyzrzawssy onego opetánego/á on siedźi/vbrat sie/ y zupełnego rozumu/polekáli sie. Oni tedy kthorzy ná to pátrzyli iáko sie co działo z onym opetánym/powiedzieli im wßystko/y o wieprzach. Tedy ieli go prosić áby wyßedł z ich gránic. Ngdy wstępował do łodźi/ iał go prosić on co był opethánym/ áby mógł być z nim/ y niedopuścił mu/ ále mu rzekł: Idź do domu twego do swoich/ opowiedz że im/iáko wielkie (rzeczy) tobie Pan vczynił/á iáko sie zlitował nád tobą. Nodssedł á począł opowiadáć w dziesiáci miast/iáko z nim wielkie rzeczy vczynił Jezus:á wßyscy sie temu dziwowáli.

Matth: 9. Lucæ. 8.

A gdy sie zás przewiozł Jezus w łodźi ná drugą ſtronę morzá/zesſłá sie tłuſcza wielka do niego/y był przy Morzu. Thedy przyßedł ieden z przełożonych w Boznicy imieniem Jáirus/ á vyzrzawßy go padł do nog iego/ y prosił go wielce/mowiąc: że iuż corká moiá kona: przyidź włoż ręke swoie ná nie/ żeby zdrowá y żywá zostáłá. N ssedł Jezus ſnim: á zá nim ssłá tłuſcza bárzo wielka/ y ścisskáli go. A niewástha kthora cierpiáłá krwotok dwánaśćie lat/ y bárzo wiele vcierpiáłá od wielu tekárzow y iuż był wydáłá ná nie wßystko co miáłá/ á przedsie sie iey nic nie polepßyło/ ále owßem tym sie gorzey miáłá: tá gdy vßłyssáłá o Jezusie/ przystąpiłá w oney tłuſczey z tyłu/ y dotknęłá sie ssáty iego/ bo ták sobie myślłá: że bym też y ssáty sie iego dotknęłá/ tedy bede zdrowá. N tudzież wyschło źrzodło krwie iey: y poczułá ná ćiele że był vzdrowiona od choroby.

Matth: 9. Lucæ. 8.



N tudzież Jezus poznawßy sam w sobie ż ewyßłá z niego moc/obroćiwßy sie do tłuſczey/rzekł: Kto sie dotknął odzienia mego: N mowili mu zwolennicy iego: Widzisz że cie tłuſczá ścisską/ á powiádaß ktho sie mni dotknął? N ogladał sie chcąc widzieć one/ktora to była vczynioná. Ale niewiástá boiąc sie y drżąc/wiedząc co sie stało/przyssłá y pádłá przed nim/y powiedziáłá mu wßystkę prawdę. A on rzekł iey: Corko/ wiárá twoiá tá cię zdrowa vczyniłá: Idź wpokoiu/ y bądź zdrowá od choroby twoiey.

Lucæ. 7.

On thego domawiał: álić przyidą posłowie do onego przełożonego w Bożnicy/powiádáiąc: że corká twoiá iuż vmárłá/ co iuż wiecey gábaß mistrzá: Ale Jezus vßłyßawßy to słowo ktore powiádano/rzekł onemu przełożonemu: Nie boysie iedno thylko wierz. N niedopuścił nikomu iść zá sobą/ iedno Piothrowi/ Jákubowi/ y Janowi brátu Jakubowemu.

Matth: 9. Lucæ. 8.

N przyssli do domu onego przełożonego/y vyzrzał tám zgiełk/ áno płácząc y lámentuiąc. A wßedwßy rzekł im: Co sie frásuiecie álbo płáczecie: nie vmárłá tá dziewecżká ále śpi. Tedy sie pośmiewali z niego. Ale on wygnawßy wßystki/poiął oycá y máthkę oney dziewecżki/y te kthorzy z nim byli/ y wesſli tám gdzie leżałá dziewecżká. N trzymáiąc reke dziewecżki/rzekł iey: Tálithá kumi/ co sie wykłáda dziewecżko thoć powiádam) wstań. A nátychmiast wstáłá dziewecżká y chodźiłá. A była we dwunaśćie lat/y zumieli sie z vmienim wielkim. N przykazał im Jezus áby żaden thego nie wiedział. A kazał iey dáć ieść.

Ioan: 11. 4. Reg: 4. Ioan: 5. Acto: 9.

Talitha kumi

Cap: 6.

Pan Krystus w oyczyznie náuczáiąc/nie czyni cud/ zwolennikí po dwu śle/ pięć tysięcy ludźi kármi/ po wodzie chodząc Morze vspokoił/ y wiele niemocnych vzdrowił.



Wyssedßy ztámtąd/ ssedł do oyczyzny swoiey/ y ssli też zá nim zwolennicy iego. A gdy było w Sobotę/ począł vczyć w Bożnicy/ y wiele ich słyssąc dziwowáli sie oney náuce iego/mowiąc: Skądże ten ma te wßystkie rzeczy: y co tho zá mądrość/ktora mu iest dána/y cudá tákie ktore sie przez iego ręce dzieią: Izaß to nie ćieślá/syn Máryiey/ bráth Jakobow y Jozephow/y Judy/y Symonow: zaß y sioſtry iego nie tu z námi są. N gorßyli sie w nim. A mowił im Jezus: Iż nie iest Prorok bez vczciwości/ chybá w oyczyznie swoiey/ y w domu swoim/ y miedzy rodźiną swoią. N niemogł tám żadnego cudá vczynić/iedno kilká chorych kłádąc ná nie ręce vzdrowił/ y dziwował sie dla niedowiárstwá ich: ták że chodźił po miásteczkach okolicznych/ náuczáiąc.

Matth: 13. Lucæ. 4.

Matth: 13. Lucæ. 4. Ioan: 4.

Matth: 9. Lucæ. 13.

Potym przyzwał dwunaśćie: y począł ie rozsyłáć po dwu/ á dáwał im moc nád du-

Matth: 10. Lucæ. 9.

po dwu

chy nieczystemi. Y przykazał im áby niczego nie bráli ná droge/iedno tylko laske: áni kálety/áni chlebá/áni w trzosie pieniedzy/ále áby obuwssy sie w trzewiki thylko/dwu sukien nigdy nie obtoczyli: Mowił ym też. Gdziesskolwiek wnidziecie do domu/tám trwayćie/áż stámtad wynidziecie. A ktorzyby was kolwie nie przyieli/áni chćieli słuchác/wychodzac stámtad obiyćie proch z nog wássych im ná swiádectwo.

Matth: 10. Lucæ. 9.

Matth: 10. Iacobi. 5.

Oni tedy wyssedssy opowiádáli ludziom áby Pokute czynili: y wygániáli wiele diabelstwá/y pomázowáli oleiem wiele chorych/á bywáli vzdrowieni.

Olejem maza

Matth: 14. Lucæ. 9.

Vslyssał to Krol Herod (bo sie było rozgłosiło á obiáwiło imie iego) tedy mowił: Iż Jan krzćiciel wstał zmartwych: y przeto dzieia sie dziwy przezeń. A drudzy zás mowili: że to iest Heliaß/drudzy zás powiádáli: iż iest Prorok/álbo iáko ieden z Prorokow. Co vslyssawßy Herod/rzekł: Jan ktoregó ia dałem ćiać/ten oto zmártwychwstał.

Lucæ. 3.



Jan zmar Zmyslał

Bo tenże to Herod/poslawßy dał był poimáć Janá/y wsádził go do ćiemnice/dla Herodiády żony Philipá brátha swego/że ia był poiał. Bo wiec mawiał Jan Herodowi: Nie godzić sie thobie miec żony brátha twego. Sthadże Herodiás czuhátá y zalá-wiátá nań/y chćiátáby go bytá zábić: ále nie mogłá. Bo sie Herod obawał Janá/wiedzac go być mężem spráwiedliwym y swietym/y przystrzegał go á wiele rzeczy czynił vsłuchywáiac go: á schućia go słuchał. A gdy sie trafił dzień práwie po te/że Herodes ná imieninach swych wieczerzał ná Kniażetá/Hetmány/y co czelnieysse w Gálileiey spráwował: gdy wessłá corká they Herodyády/y tańcowáłá y podobáłá sie Herodowi/tudzież y wssystkim co spotu siedzieli/rzekł Krol do dziewczki: Proś odemnie co chcesz/á dam ći/y dotożył iey tego przysiegá: że czegokolwiek żadác będzież/toć dam/by wiec połowice Krolestwá moiego. Ktora wyssedssy/rzekłá do mátki swoiey: Czego mam prosić: Oná iey powiedziáłá: Proś głowy Janá Krzćićielá. A gdy záś wessłá nátychmiast spospiechem á ochotnie do krolá/prosiłá mowiąc: Chcę ábyś thudzież teraz dał mi ná misie głowę Janá Krzćićielá. Y zafrásował sie krol dla oney przysiegi/y dla tych co pospołu siedzieli niechćiał iey zásmucić: Ale poslawßy Kátá/roskazał przynieść głowę ie ná misie. Y ściął go thám w ćiemnicy. Y przyniosł głowę ie ná misie/y dał ią dziewce: á dziewczká podáłá mátce swey: Co vslyßawßy zwolennicy iego/przyssli/y wzieli ciáło ie go/y pochowáli ie w grobie.

Matth: 14. Lucæ. 9. Ioan: 6.

A zsiedwssy sie Apostołowie do Jezusá/dáli mu spráwę o wssystkim co czynili/y co vczyli. Y rzekł im: Podźćie osobno ná puste mieysce/á odpoczynćie máło. Abowiem ich było wiele co przychodzili/y odchodzili/ták że y czásu ku iedzeniu nie mieli. Y wßedssy do łodzi/odiáchali ná puste á osobne mieysce. Widzac tłuszcze że odieżdżáią/y dowiedziáło sie ich wiele: tedy ze wßystkich miast piesso zbieżeli sie tám/y vprzedzili ie. A wyssedwssy Jezus vyźrzał tłuszczę wielką/y zlutował sie nád nimi/ábowiem byli iák owce nie máiące pásterzá/y począł ich náuczáć wielu (rzeczy.) A gdy iuż (temu) wielki czás był/przystąpili zwolennicy iego/mowiąc: Pusteć tu iest mieysce/á iuż czi godziná minęłá. Opuść ie/áby ssedßy thu do okolicznych wśi y miásteczek/nákupili sobie pokármow ktoreby iedli. Odpowiádáiąc Jezus rzekł im: Dayćie wy im iesć. Oni mu odpowiedzieli: Szedßy kupmy zá dwieście großy chlebá/tedy im damy iesć. Y rzekł im: Wiele chlebá maćie/idźćie spátrzćie. A gdy sie dowiedzieli/rzekli: Pięcioro y dwie rybie. Y roskazał im/áby kázáli siesć wßystkim/gromádámi ná zielonym sienie. Y rozsádzili sie ná częsći/po stu y po pięćidziesiąt. Tedy wziąwssy pięcioro chlebá/y dwie rybie: weyźrzawßy w niebo/błogosłáwił/y támał one chleby/á dawał zwolennikom swoim/áby kładli przed nie (ták że) y ony dwie rybie podzielił wssystkim. Jedli tedy wßyscy y násycili sie. Y názbierali ostátkow odrobin/dwánaście koßow pełnych/y z onych ryb. A było tych ktorzy iedli/pięć tysięcy mężow.

Matth: 14. Marci. 8.

Matth: 14. Gene: 40.

Iudie: 11.

Potym wnet przymusił zwolenniki swoie żeby do łodzi wstąpili/áby przed nim iáchali zá morze do Bethsáidy/pokiby on nie rospuścił ludu. A gdy lud rospuścił/ssedł ná gore ná modlitwę.

Matth: 14. Ioan: 6.

Y gdy było w wieczor/była łodź ná posrzodku Morzá/á on sam ná ziemi. A widzac ie że prácuią á robią wioslámi/bo im był wiátr przećiwny/tedy około czwartey stra-

ży nocney/ przyssedł do nich chodząc po morzu/y chćiał ie minąć. Ale oni gdy go vyźrzeli chodzącego po Morzu/ mniemieli żeby iáká obłudá byłá: y krzyknęli. Abowiem wssyscy go widzieli: y zátrwożyli soba. Matth: 14. A nátychmiast iał mowić do nich/á rzekł im: Mieyćie dobre duffánie/iamći iest nie boyćie sie. Tedy wstąpił do nich do łodźi y vćich nał wiátr. Marci. 6. A tym wiecey á wiecey dźiwowáli sie sámi w sobie: bo byli nie zrozumieli o chlebiech. Boweim było serce ich záślepione. A gdy sie przewiezli/ przyiáchali do źiemie Genezáreth: y stáneli v portu. A wyßedssy iuż z łodźi/wnetże go poználi: á obiegáiąc wssystkie kráine/ poczeli ná łożach znośić one ktorzy sie źle mieli/ gdzie iedno o nim słysseli. A gdziekolwiek wchodźił do miástecżek/ álbo do wśi/álbo do miast/ po vlicach kładli niemocne/y prosili go/ żeby choć podołká odźienia iego mogli sie dotknąć: á ilekolwiek sie dotykáło/ stawáli sie zdrowemi.

Cap: 7.

Ludzskie vstáwy przećiwne Bostim odrzuca/Corke Kánáneyskiey niewiásty/od diabłá wybáwia. Głuchego y niemego vzdrawia.

Matth: 15. Zeyda sie do niego Pháryzeußowie y niektorzy z Dokthorow/ przyßedssy od Jeruzálem. A gdy vyźrzeli niektore z zwolennikow iego á oni pospolitemi rękomá/to iest nie vmytemi/iedzą chleb: gánili ie stego. Abowiem Pháryzeussowie y wßyscy Zydowie/ iesliby często rąk nie vmywáli/nie iedzą: trzymáiąc podánie stháršsych: zrynku też przyssedwssy by sie nieumili/nieiedzą: y innych rzeczy wiele iest/ ktore podáne im są ku chowániu: (iáko) omywánie kielichow/ y kruźlikow/ y náczynia miedźiánego/y łożá.

A spytáli go Pháryzeussowie/y Dokthorowie: Czemu zwolennicy twoi nie chodzą według podanych vstaw od stháršsych/ ále owssem pospolitemi rękomá iedzą chleb? A on odpowiádáiąc rzekł im: Dobrze Prorokował Izáiaß o was pokrythych ludziach/ ták iáko nápisano iest: Ten lud vsty mie czći ále serce ich dáleko iestli ode mnie. Esaiæ. 29. Ale prożnicy mie chwała náuczáiąc náuk y przykazánia ludzkiego. Bo wy opuściwßy przykazanie Boże/ trzymaćie podáne vstá wy ludzkie/ omywánia kruźlikow/ kielichow/thákże inych wiele rzeczy tym podobnych czynićie. A mowił im: Dobrze odrzucaćie przykazánie Boże/ żebyście podánia wásse chowáli. Abowiem Moiżeß powiedział: Exodi. 20. Czći oyca twego/y mátkę twoie. Deute: 5. Tákże/ ktoby złorzeczył oycu álbo mátce: smierćią niechay vmrze: á wy záś powiadáćie: Rzeczeli człowiek oycu álbo mátce/ Korbán/co iest dar/ktorykolwiek iest ode mnie/tobie będzie pożyteczen/á wiecey nic nie dopußczáćie mu czynić oycu swemu/ álbo mátce/ odćinaiąc á nißczac słowo Boże przez podána vsthawe wásse ktoraśćie wydali/y wiele inych rzeczy tim podobnych czynićie.

Exodi. 21.

Przyzwawßy záś thłußczą/ mowił im: Matth: 15. Słuchaycie mie wssyscy y rozumieycie/Nie iestli nic zewnetrznych (pokármow) człowieczych/ co wchodząc weń miałoby go splugáwić/ale te rzeczy kthore z człowieká pochodzą/ teć są kthore nieczystym czynią człowieká. Jesli kto ma vßy ná słuchánie niechay słucha.

A gdy wssedł do domu od thłußczey/pytáli go zwolennicy o przypowieść. A rzekł im: Tákżeście y wy bes wyrozumienia? Nierozumieciesz/ że kożda rzecz zewnetrzna ktora wchodzi w człowieká/ nie może go pokálić/ bo nie wchodzi w serce iego/ ále idzie do żołądká/ á wychodzi swa droga czyśćiąc wssystkie pokármy? A powiádał im/ że te rzeczy kthore z człowieká wychodzą/ the splugáwiáią człowieká. Bo ze wnątrz/ z serc ludzkich/ złe myśli pochodzą/ cudzołostwá/ psoty/ mężoboystwá/ złodzieystwá/ łákomstwá/ złośći/ zdrády/ niewsthydliwośći/ oko złe/ bluźnierstwo/ pychá/ głupstwo. Wssystkie the rzeczy złe/ zewnątrz pochodzą/ y pokáláią człowieká.

A powstawssy stámthąd ßedł do gránic Tyrskich y Sydońskich: á wssedssy do domu/ niechćiał áby ktho o nim wiedział/ ále nie mogł sie zátáić. Abowiem niewiástá iáko skoro vsłyßáłá o nim/ ktorey corká miátá duchá nieczystego/ wesłá/ y vpádłá do nog iego. Abowiem byłá niewiásthá pogáńska/ Syrophenißká rodem. A prosiłá go o tho áby wygnał dyabelstwo z iey dźiewki. A on iey rzekł: Niech sie pierwey násyca synowie bo nie dobraby tho rzecz byłá/ wźiąć chleb synowski/á rzucać ią psom. Tedy onáodpowiedźiáłá y rzekłá mu: A owssem Pánie/ ále wżdyć y ßczenietá iedzą wiec pod stholem odrobiny synowskie. A rzekł iey: Dla tey mowy/ Idź/ iuż ći wyssło dyabelstwo z corki twoiey. A gdy przyssłá do domu swego/ nálázłá dźiewczkę á oná leżą ná łożu/ y dyabelstwo od niey odesło.

Matth: 15.

A wyssedssy záś z gránic Tyrskich/ ßedł przez Sydon do morzá Gálileyskiego/ srzodkiem miedzy gránicámi Dekápolskiemi. Tedy mu przywiodą głuchego y niemego/ y prosili go áby włożył nań rękę. A on odwiodssy go z thłuszcze osobliwie/ włożył pálce swoie w vssy iego: á wyplanawssy/ dotknął

Matth: 9. Lucæ. 11.

knał sie ięzyká iego/ y weyźrzawssy w nieбo/ westchnał/ y rzekł mu: Ephethá/ tho iest/ otworz sie. Y nátychmiast otworzyły sie vssy iego/ y rozwiazáná iest zwiaská ięzyká iego/ y mowił dobrze. Tedy przykazał im/ áby tego nikomu niepowiádáli. Ale im tego im wiecey zákázował/ thym wiecey á wiecey opowiádáli/ y tym wiecey sie dziwowáli/ mowiąc: Dobrze wssystko vczynił/ y głuche vczynił że słyssą/ y nieme że mowią.

Marci. 1. & 9. Gene: 1. Eccleci. 39.

Bene omnia fecit

Cap: 8.

Nákarmiwssy Pan siedmiorgiem chlebá y trocha rybek ciężky tysiące ludźi/ Phárizeussom známienia nie chce vkázać/ Slepego oświeca/ zwolennikow zopytawssy coby o nim trzymáli/ meke swoie przepowiádá/ y násládowcam swoim zapłatę obiecuie.

Matth: 5.

O tłuszczi 7 chleba

One dni zásie gdy była wielka thłuszcza przy Jezusie/ á nie mieli coby iedli: zezwawssy Zwolenniki/ rzekł do nich: Mam litość nád tłuszczą: Bo iuż oto trzy dni trwáią przy mnie: á niemá ią coby iedli: á ieślibym ie opuścił głodnemi á táczitemi do domu swego/ vstháną ná drodze: bo niektorzy znich z dáleká przyssli. Y odpowiedzieli mu zwolennicy iego/ Skądżeby ich kto mogł nákarmić tu chlebá ná pussczy? Y spytał ich: Wiele chlebow maćie? Oni powiedzieli/ Siedmioro. Y rozkazał tłuszczy vsiesć ná ziemi. A wźiawssy siedmioro chlebá/ vczyniwssy dzięki/ łamał/ y podawał zwolennikom swoim/ áby przed nie kładli: y kładli przed tłuszczą. Mieli też y trochę rybek/ y te też błogosławił/ y kazał przed nie położyć. Jedli tedy/ y byli násyceni: y zebráli co było odrobin zostáło/ siedm kossow. A było tych kthorzy iedli/ iákoby czterzy tysiące/ potym ie rozpuścił.

Tobiæ. 13. Esaiæ. 60. Marci. 6.

A tudzież wnet wstąpiwssy do łodzi/ ze zwolenniki swemi/ przewiosł sie do kráin/ Dalmanutskich. Y wyssli Phárizeussowie/ y ieli sie z nim gádáć/ domagáiąc sie od niego známienia z nieбá/ kussąc go. Y westchnawssy duchem swym/ rzekł: Coż ten rodzay domaga sie známienia? Záprawde powiádam wám. Nie będzie dano narodowi temu známie. Y opuściwssy ie/ wstąpił zásie do łodzi/ y przewiozł sie ná one stronę morzá.

Matth: 16. Ioan: 6. Matth: 12. Lucæ. 11.

nie godni beli tego

Matth: 16. Lucæ. 12.

Y zápomnieli wźiąć chlebá: że niemieli przy sobie w łodzi iáczy ieden chleb. Thedy przykázował im mowiąc: Bácźcie/ á strzeż cie sie kwásu Phárizeyskiego/ y kwásu Herodowego. Y myślili/ rzekłszy ieden ku drugiemu: Że chlebá niemamy. Co poznawszy/ rzekł im Jezus: Coż myślicie iż chlebá nie maćie? Jesszcześ niebaczyćie áni rozumiećie? Jesszcześ záślepione maćie serce wáße? Máiąc oczy nie widźićie? y vssy máiąc nie słyssyćie? Ani pámiethaćie kiedym ono pięćioro chlebá rozłamał miedzy pięć tysięcy/ á wieleśćie kossow pełnych odrobin nábráli? Powiedzieli mu/ Dwánaśćie. A gdym siedmioro chlebá (podzielił) miedzy cztérzy thysiące: wieleśćie kossow odrobin nábráli? Powiedzieli mu/ Siedm. Potym im rzekł: Jákoż wiec dotychmiast nierozumiećie?

Gromi yc

Marci. 6. Ioan: 6. Matth: 15. Marci. 8.

Y przyssli do Bethsáidy/ thedy mu przywiedli ślepego/ y prosili/ áby sie go dothknął. Y poiawssy zá rękę ślepego/ wywiodł go precz ze wśi: á plunawssy ná oczy iego/ włożywssy też ręce swoie/ spythał go ieśliby co widźiał. A on poyźrzawszy rzekł: Widzę ludźie iákoby drzewá chodzące. Potym zásie włożył ręce ná oczy iego/ y począł widźieć/ y przywrócon iest ku zdrowiu/ ták iż iáśnie widźiał wszystko. Y posłał go do domu iego mowiąc: Idź do domu swego: Y ieśli do wśi wnidźieś/ nikomu nic nie powiáday.

widzę.

Y wyssedł iesth Jezus y zwolennicy iego do miásteczek Cesárey (przezwiskiem) Philipowey: á w drodze będąc pytał zwolenników swych/ temi słowy: Kim mie być ludźie powiádáią? Oni mu odpowiedzieli/ rzekąc: Jedni Janem Krzćićielem/ drudzy Heliaszem/ á drudzy też iákoby iednym z Prorokow. Tedy im rzekł: A wy też kiem mie być powiádaćie? Odpowiádáiąc Piotr rzekł mu: Ty iesteś Krystus. I zágroził im/ áby nikomu nie powiádáli o nim.

Matth: 16. Lucæ. 9. Ioan: 6.

ktom ia iest

Y począł ich náuczáć/ że syn cztowieczy potrzebá áby wiele vćierpiał/ á żeby był odrzucony śromotnie od sthárssych/ y od náywyższssych káplanow/ y od Dokthorow/ y że ma być zábith: á po trzech dniech zmartwych wstáć. A mowił to słowo iáwnie. Tedy odwiodssy go Piotr/ począł go gromić. A on obroćiwszy sie/ y widzac zwolenniki swoie/ zágroził Piotrowi/ mowiąc: Podźmi w tył ssátánie/ bo nie rozumieś co iesth Bożego/ ále co iest ludzkiego.

Matth: 16. 17. & 20.

piotr gromi

ná

abiame ja

I zezwawssy tłuszczą z zwolenniki swemi/ mowił im: Jesli kto chce zá mną iść/ niech sie sam siebie záprzy: niechże weźmie krzyż swoj/ y násłáduie mnie. Abowiem kto by chćiał duszę swoie záchować/ ten ią strácći: Ale kto by ią stráćił dla mnie/ y dla Ewángeliey/ ten ią zachowa. Bo á co zá pożytek vczyni cztowiekowi/ by pozyskał wssytek swiát/ á sskodę dussy swey vczynił? Albo/ ktora da cztowiek zámiáne/ zá dussę swoię? Abowiem kto by sie mnie wstydał/ y słow moich/ miedzy tym národem cudzołożnym y grzesznym: tedy y syn cztowieczy

Matth: 16. Lucæ. 17. Ioan: 12.

Totum mun

Matth: 10. Lucæ. 9. & 12. Acto: 24.

Cosz mysliecie

bedzie sie go wstydał / gdy przyidzie w chwałe oycá swego z Angioły swietemi.

Cap: 9.

Pan gdy sie przemienił ná gorze przed Apostholy / Eliaß y Moizeß vkazał sie im / Eliassowo przyśćie w Janie przeznámionuie / Lunátyká vzdráwia / pokory náucza / gorssenia broni / ogień y sol záleca.

Matth: 16. Lucæ. 9.

NAd to ießcze mowił do nich: Zá prawde wam powiádam że są tu niektorzy z tych co tu stoią / kthorzy nie vkussą smierći / áż vyźrzą Krolestwo Boże przychodzące w mocy.



Matth: 17. Lucæ. 9.

A po sześći dniach / poiął z sobą Jezus Piothrá / y Jákubá / y Janá / y wiodł ie ná gore wysoką sáme osobno / y przefigurował sie przed nimi. J stáło sie odźienie iego łsnące / á bárzo białe iáko śnieg: ták iáko białego fárbierz nie może ná źiemi vczynić. Vkázał sie im też Heliaß z Moiżessem / kthorzy rozmawiáli z Jezusem. A odpowiádáiąc Piotr / rzekł Jezusowi: Mistrzu dobrze tu nam być / sprawmy tu trzy przybytki: Tobie ieden / Moizessowi ieden / á Heliassowi ieden. Bo nie wiedział co mowił: á tho iż sie byli boiáźnią polekáli. J stał sie iest obłok záslániáiący ie: przyssedł też y głos z obłoku / mowiąc: To iest syn moy naymilssy słuchayćie go. J nátychmiast obeyźrzawßy sie / nikogo inssego więcey nie widzieli / iedno tylko Jezusá z sobą.

Matth: 3. Marci. 1. Lucæ. 3.

Matth: 17. Marci. 1. & 9.

A gdy z sthepowáli z gory / zákazał im / áby nikomu nie powiádáli thego co widzieli: chybá gdzieby iuż syn człowieczy z marthwych wstał. J zátrzymáli to słowo w sobie pytáiąc miedzy sobą coby to było / Gdzieby zmartwychwstał. J pytáli go mowiąc: Coż tedy powiádáią Pháryzeussowie y Doktorowie / żeby pierwey Heliaß miał przyść? On odpowiádáiąc / rzekł im: Heliaß kiedy przyidzie pierwey / náprawi wßytki rzeczy: J iáko nápisano iest ná syná człowieczego / áżeby wiele rzeczy vćierpiał / y był wzgárdzon. Ale powiádam ia wam / żeć y Heliaß przyßedł / y czynili mu cokolwiek chćieli iáko nápisano iest o nim.

Esaiæ. 53. Psal: 21.

Przyssedssy potym do zwolennikow swoich / vyźrzał tłusscza wielką przy nich / k temu y Doktory / á oni sie gadáią snimi. Tedy nátychmiast wssystek lud vyźrzawssy Jezusá / zumiał sie / y polekáli sie / y przychodząc pozdrawiáli go. A on ich spytał: O co sie to miedzy sobą gadaćie?

Matth: 17. Lucæ. 9.

A odpowiádáiąc ieden z tłußczey / rzekł: Mistrzu / przynioslem syná swego do ćiebie / ktory ma duchá niemeo: Ktory gdzieżkolwiek go pochwyći / thłucze go / á piány mu sie z vst thoczą / á zebomá zgrzytha / á schnie. Y mowiłem zwolennikom twoim / áby go wygnáli / ále nie mogli.

A on odpowiádáiąc / rzekł: O nie wierny narodzie / długoż wżdy v was będę? długoż was ćierpieć będę? Przynieśćie go do mnie Y przynieśli go. A gdy go vyźrzał / nátychmiast im duch zámąćił: á gdy go rzućił ná źiemię / y wálał sie tocząc piány. Thedy spytał oycá iego. Jáko themu dawno / gdy sie mu to przydáło: A on odpowiedział / z dziećińſtwá: á bárzo często go miotał iuż w ogień / iuż w wodę / chcąc go stráćić: ále możessli co rátuy nas / vlitowawßy sie nas. Ale Jezus rzekł do niego: Możessli wierzyć nie máß ći nic nie podobneo temu kto wierzy. Tedy natichmiast záwoławßy oćiec onego dziećięćiá / z płáczem mowił: Wierzę Pánie / ráthuy niedowiárstwá mego.

Lucæ. 1. & 18.

A gdy vyźrzał Jezus tłußczą / á oná sie zbiega / przygroźił duchowi nieczysthemu / mowiąc do niego: Głuchy y niemy duchu / ia tobie przykázuię wynidź od niego / á więcey nie wchodź weń. Tedy on krzycząc y bárzo go rozdzieráiąc / wyßedł z niego / á on stał sie iáko vmárły / ták że ich wiele mowiło / iż ći vmárł. Ale Jezus viawssy rękę iego / podniosł go y wstał.

Y gdy wssedł do domu / zwolennicy iego potáiemnie pytáli go / mowiąc: Czemusmy go my nie mogli wygnáć? A on im rzekł: Ten rod ná żadną rzecz nie może wyniść / iedno ná modlitwę y ná post.

Matth: 17.

Y z onąd wyßedssy / ssli mimo Gálileią / áni chćiał by kto o nim wiedział. A náuczał zwolenniki swoie / y powiádał im / żeć syn człowieczy będzie wydan w ręce ludzkie / y zábiją go / á będąc zámordowány trzećiego dniá zmartwych wstánie. Ale oni nie rozumieli tego słowá: á obawáli sie go pytáć. Potym przyssli do Káffárnaum. A będąc iuż w domu Jezus / pytał ich. Oczymeśćie ná drodze rospráwiáli? A oni ná to milczeli. Abowiem ná drodze miedzy sobą rozmawiáli ktoby z nich był więcżssym.

Matth: 17. Marci. 8. & 10. Lucæ. 18. & 9.

Matth: 18.

Marci. 10

Tedy

Tedy on vsiadssy powolat do siebie dwu nasćie zwolennikow/y rzekł im: Jesli ktho chce pierwssym być/bedzie wssech naostátecznieyssym/y sługa wszystkich. A wziawssy dziećie/ postáwił ie miedzy nimi/ á obtápiwssy ie/ rzekł im: Ktokolwie/ iedno stákich dziáthek przyymie w imie moie/ then mnie przyymuie. A kthokolwiek by mnie przyiał/ tenći nie mnie przyymuie/ ále tego ktory mnie poslał.

Odpowiedział mu Jan/ mowiąc: Mistrzu/ Widzielismy iednego á on w imie twoie wypadza dyiabelstwá/ ktory niechodzi zá námi/ y bronilismy mu tego. Ale Jezus rzekł: Nie bronćie mu: boć żaden nie iest kthoryby czynił moc w imie moie/ żeby mogł rychło á łatwie źle mowić o mnie: bo kthonie iest przećiwko wam/ tenći záwámi iest. Abowiem ktoby wam dał nápić sie kubek zimny wody w imie moie/ przeto że iesteśćie Chrystusowi: záprawde wam powiádam/ nieutráći zapłáty swoiey.

A ktobykolwiek zgorssył iednego z tych málutkich kthorzy w mie wierzą: lepiey by o. było ie°/ áby był vwiązány v szyie ie° kámień żiárná osłowe°/á był do morzá wrzucony. A gdzieby ćie gorssyłá reká twoiá/ odetni ia: bo lepieyći tobie vkonnym wnićć do żywotá/ niżli dwie rece máiąc idź do piekłá/ w ogień nieugáśiony/ gdzie robák ich nieumiera/ á ogień nie gáśnie: A iesli nogá twoiá ćiebie gorssy/odetni ia: bo lepiey tobie chromym wnidź ku żywotowi wiecznemu/ niżli máiąc obie nodze/ być wrzucony do piekłá w ogień nieugáśiony: gdzie robák ich nieumiera/y ogień nie gáśnie. Jesliż ćie gorssy oko twoie/ wyłup ie/ lepieyći tobie wnidź o iednym oku do krolestwá Bożego/ niżli obie máiąc/być wrzuconym w piekielny ogień/ gdzie robák ich nieumiera/ y ogień nie gáśnie. Abowiem kożdy człowiek ogniem będzie solon/y wsselka offiárá/sola będzie soloná. Dobra iest sol: á będzieli sol nie slona/czym ią przyprawićie? Mieyćie w sobie sol/y mieyćie pokoy miedzy sobą.

Matth: 20. Lucæ. 9. & 10. Ioan: 13. Matth: 18. Matth: 18. Lucæ. 17. Matth: 5. & 18. Esaiæ. 66. Ezech: 20. Esaiæ: 66. Ezech: 20. Leuiti: 2. Matth: 5. Lucæ. 14.

Cap: 10.

Rozwodu żadnym sposobem niedopusćia / dziatkam małym dobrorzeczy / młodzieniec Bogáthy Páná niechce náśládowáć/ co zá vżytek máia co dla Bogá wssystko opusćiáia/ swá meke po wtore opowiáda/ o przełożeństwie zwolennikom każe/ slepego oświeca.

Wstawssy z onąd/ przyssedł do gránic Zydowskich zá Jordanem: A zesszły sie zás tłussćze do niego/ á on iáko był zwykł/ náuczał ie. Thedy przystąpiwssy Pháryzeussowie pytáli go. Godzili sie mężowi żonę opuścić: kussąc go. A on odpowiádáiąc/ rzekł im: Co wam przykazał Moiżesz? Oni mu rzekli: Moiżesz dopuścił list rozwodny pisáć/ y opuścić. Odpowiádáiąc im tedy Jezus/ rzekł: Dla zátwárdziátości sercá wássego nápisał wam tho przykázánie. Ale od początku stworzenia/ Mężá y niewiáste vczynił ie Bog. A przeto opuści człowiek oyca swego y mátkę/ á będzie sie dzierżał żony swoiey/ y będą dwá w iednym ćiele. A ták iuż nie są dwoie/ ále iedno ciáło. Co tedy Bog złączył/ człowiek niechay nierozłącza.

A zásie w domu pytáli go o thoż zwolennicy iego. A rzekł im: Ktokolwie opuści żonę swoie/ á inną poymie/ dopuszcza sie cudzołostwá przećiwko niey. A opuściła żoná męża swego/ y poydzie zá inego/ cudzołoży.

A przywodzili do niego dziatki máłe/ áby sie ich dothykał. Ale zwolennicy grośili tym kthorzy ie offiárowáli. Co obaczywssy Jezus/ miał im zá złe/ y rzekł im: Dopuśćie dziatkam przychodzić do mnie: á niezákázuyćie im/ boć thákich iest Krolestwo Boże. Záprawde powiádam wam: Ktobykolwiek nie przyiał krolestwá Bożego iáko málutki/ nie wnidzie do niego. A obtápiáiąc ie/ y kłádąc ná nie rece/ błogosłáwił ie.

A gdy potym wyssedł był ná droge/ przybiegáwßy ieden y klekna wßy ná kolána przed nim/ pytał go mowiąc: Mistrzu dobry/ co mam czynić/ ábym żywotá wiecznego był vczesnikiem. Jezus mu ná tho rzekł: Czemu mie zowieß dobrym? Żadny nie iest dobrym/ iedno ieden/ Bog. Umieß przykázánia: Nie cudzołoż/ Nie zábijay/ Nie kradni/ Nie mow fałssywego świádectwá/ Nie czyń zdrády/ Czći oyca twego/ y mátkę. A on odpowiádáiąc/ rzekł mu: Mistrzu/ te wssystkie rzeczy záchowywałem od młodości moiey. A Jezus weyrzawssy nań/ vmiłował go/ y rzekł mu: Jednegoć tedy nie dosthawa: Idź/ rozprzedayże cokolwie maß/ á rozday vbosthwu: thedy będzieß miał skarb w niebie/ á przyssedssy/ chodź zá mną. Tedy on záfrásowawssy sie z (thego) słowá/ ßedł precz smutny/ ábowiem był tym ktory miał wiele imienia.

Ogladnawssy sie thedy Jezus w koło/ rzekł do zwolenników swoich: Jáko zá trudnośćia ći co pieniądze máią/ do krolestwá Bożego wnidą: A zwolennicy z vmieli sie z słow iego. Ale Jezus zásie rzekł im: Synaczkowie/ iáko trudno iest tym ktorzy w pieniądzách duffáią/ wnićć do krolestwá Bożego: Látwiey Wielbłądowi prześćć przez vssko igielne/ niż bogáthemu wnićć

Matth: 19.

Deute: 24. Matth: 5.

Matth: 5. & 19. Lucæ. 16.

Matth: 19. Lucæ. 18.

Matth: 19. Lucæ. 18.

Deute: 32.

Exodi. 20.

Acto: 2. & 4.

Matth: 19. Lucæ. 18.

do krolestwá Bożego. Kthorzy wiecey sie iesscze dziwowáli/ mowiac sámi do siebie/ Y kthoż thedy może być zbáwiony? Y poyźrzawssy ná nie Jezus/ rzekł: V ludzi niepodobna iest/ ále v Bogá nie. Abowiem wszystkie rzeczy podobne sa v Bogá.

Matth: 19. Lucæ. 18. Potym iał Piotr mowić kniemu: Othomysmy opuścili wssysthkie rzeczy/ á sslismy zá toba. Odpowiádáiac Jezus/ rzekł: Záprawde wam powiádam/ żaden nie iesth ktoryby opuścił dom/ ábo bráćia/ ábo siostry/ álbo oycá/ ábo mátke/ álbo syny/ álbo role dla mnie/ y dla Ewángieliey/ żeby nie wźiał/ stokroć ták wiele/ teras tegoż czásu/ domow/ y bráćiey/ y siostr/ y máthek/ y synow/ y rol/ z przesládowánim: y w przysslym wieku żywot wieczny. Ale wiele pierwszych bedzie poslednie mi: á poslednich pierwssemi.

Lucæ. 13. Matth: 19. & 20.

Matth: 20. Lucæ. 18. Bedac ná drodze gdy wstepowáli do Jeruzálem: szedł przed nimi Jezus/ y dziwowali sie bárzo: á idac zá nim bali sie. Y poiawssy záś ksobie dwunaśćie/ począł im powiádáć/ co miáło nań przyść? Iż oto wstepuiemy do Jeruzálem/ á syn człowieczy bedzie wydan kxiażethom kápłáńskim/ y doktorom/ y stárssym/ á zdádza ij ná śmierć/ y wydádza pogánom/ y beda sie sniego nágrawáć/ vpluia go/ y vbiczuia/ y zábija/ á trzećiego dniá powstánie.

Matth: 20. Y przysthapili do niego Jákub/ y Jan/ synowie Zebedeussowi/ mowiac: Mistrzu chcemy żebyś nam vczynił/ o cokolwiek bysmy ćie prosili. On im rzekł: Co chcećie ábym wam vczynił? Y rzekli: Day nam/ ábychmy siedzieli/ ieden ná práwicy twoiey/ á drugi ná lewicy/ w chwale thwoiey. Ale Jezus rzekł im: Nie wiećie o co prosićie/ á możećie pić kielich ktory ia pije: ábo krzthem kthorym sie ia krzcze/ możećie sie krzćić? Oni mu odpowiedzieli/ możemy. A Jezus záś rzekł im: Bá kielichći ktory ia pije/ bedziećie pić/ y krztē ktorym sie ia krzcze/ bedziećie okrzczeni/ ále siedzieć ná práwicy moiey/ álbo lewicy/ nie moiá rzecz iest dáć wam: ále tym kthorym zgotowano iest.

Vslyssawszy to oná dziesieć/ ieli mieć zła wola ná Jákubá y ná Janá. Ale Jezus przyzwawssy ich/ rzekł im: Wiećie że ći ktorzy sie zdádza mieć przełożeństwo nád narody/ pánuia nád nimi/ á Kxiażetá ich máia moc nad nimi. Nie tákći bedzie miedzy wámi/ ále kthorykolwiek zechce być przełożeńszym á wiethszym/ bedzie wászym służebnikiem: á ktorykolwiek zechce być miedzy wámi/ pierwszym/ bedzie v wász wssystkich sługa. Boć thesz y syn człowieczy nie przyssedł (ná to) áby mu służono/ ále áby służył/ y dał dusse swoie ná odkupienie zá wiele.

Matth: 20. Marci. 9. Lucæ. 9. & 22.

Ioan: 10.



Matth: 20. Lucæ. 18. Przyssli pothym do Jerichá/ á gdy záś on ssedł z Jerichá/ y zwolennicy iego y wielka wielkość ludzi/ álić syn Thimeussow Bárthimeus slepy/ siedział przy drodze żebrzac. Ten gdy vslyssał iż Jezus Názáráński iest/ iał wołáć/ mowiac: Jezu synu Dawidow/ zmiłuy sie nádemna. Y gromili go wiele ludzi/ każac mu milczeć. Ale on tym wiecey ieszcze wołał/ Synu Dáwidow zmiłuy sie nádemna. Stánawssy tedy Jezus kazał go do siebie przyzwáć. Y przyzwáli onego slepego/ mowiac mu: Badz lepssey mysli/ wstań/ woła ćie. A on porzućiwssy odzienie swoie/ porwawssy sie przyssedł do niego. Y odpowiádáiac Jezus/ rzekł mu. Co chcesz ábymći vczynił? A slepy odpowiedział. Misthrzu nász vczyń ábym widział. A Jezus rzekł do niego: Idź/ wiárá twoiá zdrowym ćie vczyniłá. Y tudziesz przeyźrzał/ y ssedł zá nim w drodze.

Cáp: 11.

Pan Jezus ná osleciu do Jeruzálem w iáchał/ do kośćiołá w ssedwssy przedawaiace wygánia/ wieczor do Bethaniey sie wroćił. Názáiutrz w rácáiac sie przeklał fige/ kupce z kośćiołá wygnał/ czyia by to moca czynił/ niepowiedział zydom.

Matth: 21. Lucæ. 19. A Gdy sie przybliżáli ku Jeruzálem y do Bethániey ku gorze Oliwney/ iał sláć dwu zwolennikow swoich/ y rzekł im: Idźćie do miásteczká kthore przećiwko wam iest/ y nátychmiast w chodzac tám naydziećie oslatko przywiazáne/ ná kthorym żadny ieszcze człowiek nie siedział odwieźćiesz ie/ y przywiedźćie mi. A rzeczeli wam kto. Co czynićie? Powiedźćie że go Pan potrzebuie/ tedy wnet ie przepuśći tu. A ssedszy thedy/ náleźli oslathko vwiazáne przed drzwiámi ná dworcu ná rostániu/ y odwiazáli ie. A niektorzy z tych co tám stáli/ mowili im: Coż to czynićie odwiezuiac

oslat

oslatko: A oni im powiedzieli ták/iáko im roskazał Jezus/y puścili ie. Przywiedli tedy oslacko do Jezusá y włożyli ná nie odzienie swoie y wsiadł ná nie. A wiele ich odzienie swoie ſłáli ná drodze: A drudzy lepak rozgi z drzewá ścinali/ y rozſytáli ná drodze. A ci co przed nim ſſli/ y co zá nim/ wołáli mowiąc: Hoſánná/(tho ieſt zbaw nas) Błogoſłáwiony ktory przychodzi w imie Páńſkie. Błogoſłáwione Krolestwo oycá náſſego Dawidá ktore przychodzi: Zbaw nas ná wyſokośći. Hozanná

Wſſedł potym w Jeruzálem do kośćioła: y obeyźrzawſſy wſzyſtko/ gdy iuż była wieczorna godźiná/ wyſſedł do Bethániey ze dwiemá naśćia. A drugiego dniá gdy wychodźili z Bethániey/ łáknął. Y vyźrzawſſy z dáleká Figę á oną ma liśćie/ przyſſedł ową by ſna co ná niey nálaſł. A gdy k niey przyſtąpił/ nie nálazł nic procz liśćia/ bo nie był czás Figam. Thedy odpowiádáiąc Jezus/ rzekł k niey: Już wiecey ná wieki/ niechay z ciebie nikt owocu nie poźywa. Y ſłyſzeli to zwolennicy iego. Przyſſli potym do Jeruzálem. A gdy ſſedł do kośćioła/ począł wymiátáć przedawcey y kupce z kośćioła/ y ſtoły bánkierzkie/ y kátedry tych ktorzy przedawáli gołębice powywracał/ á niedopuſzczał áby ktho iákie naczynie miał nieść przez kośćioł: y náucżał/ powiádáiąc im: Azaż nie ieſt nápiſano/ że dom moy będzie názwan domem modlitwy wſzem narodom? A wyśćie vczynili iniego iáſkinie troweſka. Co vſłyſzawſzy/ Przełożeni káplańſcy/ y Doktorowie: okoto te chodźili iáko by go záthráćili/ bo ſie go bali: ábowiem wſſyſtká tłuſzcza dźiwowáłá ſie náuce iego. I gdy było wieczor wychadzał z miáſtá. A gdy záś ráno ſſli/ vyźrzeli Figę áno vſchłą y z korzenim. Tedy wſpomniawſſy Piothr/ rzekł do niego: Miſtrzu oto oná Figá ktorąś przeklął vſchłá.

Odpowiedziawſſy JEZVS rzekł im: Mieycie wiárę Bożą. Záprawde wam powiádam: iż ktoby kolwek rzekł tey gorze/ wźiawſſy ſie wrzuć ſie w Morze/ y żeby nie wątpił w ſercu ſwoim/ ále żeby wierzył iż cokolwiek by rzekł/ że ſie ſtánie: ſtánie mu ſie. Dla tego powiádam wam: Wſzyſtko o co kolwiek modląc ſie prośićie/ wierzćie iż otrzymaćie/ tedy ſie wam ſtánie. A gdy ſtániećie ná modlitwę: odpuśćcie ieſli co maćie przećiwko komu/ áby y oćiec wáſz ktory w niebieſiech ieſt/ odpuśćił wam grzechy wáſze. Gdźie ieſli wy nie odpuśćićie/ áni też oćiec waſz/ ktory w niebieſiech ieſt/ odpuśći wam grzechy wáſze. odpuśćcie

I przyſſli záſie do Jeruzálem: A gdy chodźił w kośćiele/ przyſtąpili do niego naywyżſſy káplani/ y Doktorowie/ y ſtárſzy y rzekli do niego: Ktho ci to moc czyniſz: Ktoż ći dał thę moc/ ábyś te rzeczy czynił: Tedy Jezus odpowiádáiąc/ rzekł im: Spytam ia was też o iedno ſłowo/ odpowiedzćie mi: á ia wam też powiem czyią to mocą czynię. Krzeſt Janow/ z nieba był czyli z ludźi: Odpowiedzćie mi. Tedy oni myſlili ſobie/ thák mowiąc: Jeſli powiemy że z nieba/ rzecże nam/ Czemużeśćie tedy mu nie wierzyli? Rzeczemyli też z ludźi: boiemy ſie ludźi: bo wſzyſcy mieli Janá zá prawdźiwego Proroká. Odpowiádáiąc tedy Jezuſowi/ rzekli: Niewiemy. Jezus też odpowiádáiąc/ rzekł: Ani ia thęż wam powiem czyią te rzeczy mocą dźiałam.

Cap: 12.

Przepowieść o winnicy Pan żydom powiáda/ á oni báczác że na nie mowi/ chćieli go podchwyćić w mowie/ y poſłali k niemu pytáć o cżyńſz Ceſárzſki/ y o zmartwych wſtánniu Sáduceuſſow/ ná koniec ſami o przykázánie pierwſſe pytáia/ odpráwiwſſy ie Pan/ wdowę vboga bogaczom przekłáda.

I Począł do nich mowić w przypowieśćiach. Jeden człowiek náſzczepił winnicę/ y ognał ią płotem/ wykopał też iáme/ y zbudował wieże/ y náiął ią winogrodnikom: á ſam iáchał w cudze ſtrony. Poſłał potym czáſu vżytkow do winogrodnikow ſłużebniká/ áby od nich wźiął owoce z oney winnice. Ale oni poimawſzy go/ vbili ią y puścili prożnego. Poſłał záś do nich innego ſługę/ y tego też ránili w głowę/ y nieuććiwemi ſłowy zelżyli. Jeſzcze tedy y drugiego poſłał/ áley tego zábili y innych wiele: iedne bijąc/ á drugie zábijáiąc.

Jeſzcze thedy máiąc iedynego ſyná naymilſſego/ y tego ieſzcze do nich poſłał/ ná oſtátek/ mowiąc: że wżdy będą ſie wſtydáć ſyná mego. A oni záś winogrodnicy rzekli ieden do drugiego. Thoć to ieſt dźiedźic. Podźćie zábijmy go: tedy náſze będzie dźiedźictwo. Y záchwyćiwſſy go/ zábili/ y wyrzućili precz z winnice. Coż thedy vczyni Pan oney winnice? Przijdźie/ y wytráći winogrodniki/ á poruczy winnicę innym. Jażeśćie piſmá tego nieczytáli? Kámień ktory odrzućili budownicy/ ten ſie ſtał głową v węgłá: Od Páná ſie to ſtáło/ á ieſth dźiwna rzecz w oczu náſſych. Y chodźili koło thego iákoby go poimáli/ ále ſie bali tłuſzczey/ bo pobaczyli że to podobieńſtwo knim mowił. Y zoſtáwiwſſy go ſſli precz.

Y poſłáli do niego niektore z Fárizeuſſow y z cżeláđzi Herodowey: áby go podchwyćili w ſłowie. Thedy oni przyſſedſſy/

rzekli

Gyamocą cą

krest

Neſcimus

Jeza

Matth: 21. Lucæ. 13.

Matth: 21. Lucæ. 19. Ioan: 2.

Iſaiæ. 56. Ieremi. 7.

Matth: 21. Ioan: 7.

Matth: 21.

Matth: 17. Lucæ. 17. Iacobi. 1.

Ioan: 14. 15. & 16. Matth: 6. & 18. Lucæ. 17.

Matth: 21. Lucæ. 20

Matth: 21. Lucæ. 20. Eſaiæ. 5. Iere: 2:

Gene: 37.

Pſal: 117. Acto: 4. 1. Petri. 2. Matth: 22 Lucæ. 20.

Lucæ. 20

rzekli do niego: Mistrzu / wiemy tho iżeś prawdziwy / y niedbaß nikogo: bo ty nie pátrzaß ná osobę ludzką / ále w prawdzie drogi Bożey náuczaß: Godzili sie dáwáć tribut Cesárzowi / czyli niemamy dáć? A on wiedzac obłudność ich trość ich rzekł im: Czemu mie kusicie? Przynieśćie mi grosz że go ogladam. Tedy mu oni przynieśli. A rzekł im: Czyy to iest ten obraz / y napis? Powiedzieli mu / Cesárski. Odpowiedziawßy tedy Jezus / rzekł im: Oddayćieß tedy co iestb Cesárskiego / Cesárzowi: á co iest Bożego / Bogu. A dziwowáli mu sie.

Matth: 17. Roma: 13.

Przyßli pothym do niego Sáduceußowie / ktorzy powiádáią żeby zmartwych wstánie być niemiáło: y pythali go mowiac: Mistrzu / Moiżeß nam ták nápisał / iż ieśliby komu brát vmárł / á zostáwił żonę / á synow by nie ostáwił: áby bráth poiął żonę iego / y wzbudził potomstwo brátá swego. Było tedy siedm bráćiey / y poiął pierwßy żonę / vmárł pothym niezostháwiwßy potomká. A poiął ia wtory / vmárł też y ten: ále áni ten zostáwił potomká. Trzeći theż takież: y ták ia poymowáli wßyßtká siedm: á niezostháwili pothomká. Naposledz ze wßyßtkich vmártá iesth niewiástá. A thák przy wskrzesseniu gdy zmartwych wstáną / ktorego ßych żoną bedzie: bo ia siedm mieli zá żonę.

Matth: 22. Lucæ. 20. Acto: 22.

Deute: 25.

Tobiæ. 6.

Odpowiádáiąc Jezus / rzekł im: Izaß nie przeto błądzićie / że nieumiećie pismá ani mocy Bożey? Abowiem kiedy zmartwych wstáną / áni sie bedą żenić / áni wydáwáć zá maż: ále sa iáko Angiołowie Boży w niebiesiech.

A o vmarłych żeby mieli powsthác / nieczytaliście w kriegách Moiżesßowych / nád onym krzakiem iáko mu mowił Bog / temi słowy: Ja iestem Bog Abráhámow / y Bog Jsáákow / y Bog Jakobow? Nie iest ći Bog vmárłych / ále żywych. Wy sie tedy bárzo mylićie.

Exodi. 3. Acto: 7.

Matth: 22. Lucæ. 10.

A przystapił ieden z dokthorow / kthory słyßał ie społecznie gadáiące. A widzac że im dobrze odpowiedział / spytał go: ktore by było przykazánie ze wßyßtkich pierwßse. Ale Jezus odpowiedział mu: Iż pierwßse miedzy wßyßtkiemi przykazánie iest. Słuchay ludu Jsráelski / Pan Bog twoy / Bog ieden iest. A będzieß miłował páná Bogá twego / z zupełnego sercá twego / y ze wßyßtkiey duße twoiey / y ze wßyßtkiego rozumu twego / y ze wßyßthkiey mocy twoiey. To iest pierwßse przykazánie. A wtore záś iest themu bárzo podobne. Będzieß miłował bliźniego twego / iáko siebie sámego. Więtßse przykazánie nád to dwoie nie iest. Tedy mu rzecże on doktor.

Deute: 6. & 30.

Leuiti: 19. Roma: 13

Dobrześ Mistrzu á w prawdzie spowiedział: że ieden iest Bog / á niemáß inßego procz niego. A żeby był miłowan z zupełnego sercá / y ze wßyßtkiego rozumu / y ze wßyßtkiey duße / y ze wßyßtkiey możności: á miłować bliźniego / iáko siebie sámego: Więtßa to iest / niżli wßyßtkie zupełne y zbożne offiáry.

A Jezus widzac iż mądrze odpowiedział / rzekł do niego: Nie iesteś dáleko od krolestwá Bożego. A żaden go iuż wiecey nie śmiał pytáć.

Matth: 22. Lucæ. 20.

A odpowiádáiąc Jezus / mowił náuczáiąc w kośćiele. Jákoż powiádáią doctorowie że Chriſtus iesth synem Dawidowym: Gdyż sam Dawid mowi duchem świętym: Rzekł Pan ku Pánu memu / siedź ná prawicy moiey / dokad niepołożę nieprzyiaćioły twoie / podnoßkiem nog twoich. Sam tedy Dawid zowie go Panem / skądże tedy iest synem iego? A wielka tłuszcza rádá iego słuchátá. A mowił im w náuczániu swoim: Strzeżćie sie tych doktorow / kthorzy chcą w ßátách długich chodzić / y żeby ich pozdrawiano ná rynku / á w bożnicach w pierwßych stolcách siádáć / y mieć pierwße mieśca ná wieczerzách / ktorzy pożeráią domy wdow / pod pokrywká á zasłoną długiey modlitwy / ći będą mieć dłużßy sąd.

Psal: 109.

Matth: 23. Lucæ. 11. & 20.

A siedzac Jezus przeciw skárbnicy kośćielney / pátrzał iáko tłuszcza miotáłá pieniądze do niey / y wiele bogaczow / bárzo wiele miotáli. A gdy przyßłá iedná vboga wdowá / wrzuciłá dwá drobne pieniądzá / co waży czwartą część pieniądzá. A wezwawßy z wolennikow swoich / rzekł im: Zá prawdę powiádam wam / że thá vboga wdowká / wiecey niżli wßyßtcy włożyłá w te skrzynię. Bo wßyßtcy z thego co im zbywáło kładli: ále thá z niedosthátku swego / wßyßtko co miáłá to włożyłá / wßyßtko pożywienie swoie.

Lucæ. 21. 4. Reg: 12.

Dwa pieniąszki

Cap: 13.

Pan Krystus z Jerusálem idąc / spytan od zwolennikow o swym przyścu / y o dokonániu świátá / wiele rzeczy ktorychby sie strzedz mieli / y ktorychby náśladować mieli przepowiáda.

Gdy záś wychodził z kośćiołá: rzekł do niego ieden z zwolennikow iego: Mistrzu / ogladay iákie to kámienie / y iákie budowánia. Odpowiádáiąc Jezus / rzekł mu: Widziß to wßyßtko thák wielkie budowánia: Nie będzie zostáwion

Matth: 24. Lucæ. 19. & 21.

kámień



kámień ná kámieniu / ktory by nie był skażony.

A gdy siedział ná gorze oliwney przeciw Kościołowi / pytháli go osobliwie / Piotr / Jákub / Jan / y Andrzey. Powiedz nam kiedy to będzie: á co zá znák tego będzie: gdy sie te wszystkie rzeczy począ dziać: Odpowiádáiąc Jezus / począł im powiádáć: Pátrzćie teo by was kto nie zwiódł. Boć ich wiele przyidzie w imie moie powiádáiąc / żem ia iest / y wiele ich zwiodą. Ale gdy vsłyszycie walki / y mnie mánie o walkach / nie lękaycie sie / boć the rzeczy muszą być: áleć ieszcze nie koniec. Abowiem powstánie národ przeciwko narodowi / y krolestwo ná krolestwo / á miescy będzie sie ziemiá trzesłá / będą thezy głody / (áleć) the rzeczy początkiem boleści.

A wy pátrzćie sámi siebie: Boć będą was wydáwáć ná Seymiech / y będą was bić w Bożnicach / á przed Stárostámi y przed Krolmi będziećie stáwáć dla mnie / im ná świádectwo. Ale po wszystkich narodziech pierwey musi być opowiádana Ewángelia. koniec świátá

A gdy by was wiedziono / wydáwáiąc was / nie sie nie rozmyslaycie przed thym cobyście mieli mowić. Ale co wam będzie dano w one godzine / to mowćie. Abowiem nie wy iestheście co mowićie / ále Duch swiety. Wyda brát brátá ná smierć: y oćiec synā / y powstáną synowie ná rodzice / y będą im smierć zádáwáć. Y będziećie v wszystkich w nienawiści / dla imienia mego. A kto będzie trwał do końcá / ten będzie zbáwiony. qui perseveraverit usque

A gdybyście vyrzeli brzydliwość spustoszenia / á oná stoi gdzie nie ma być (kto czyta / niech rozumie) Tedy ná then czás ći co w Zydowstwie są / niechay vćiekáią ná gory: á kto iest ná dáchu / niech nie schodzi do domu / áni wchodzi aby co wźiął z domu swego: Y kto będzie ná roli / niech sie ná zad nie wráca / chcąc wźiąć odzienie swoie. Ale biádá brzemiennym / y thym co przy piersiach trzymáią w one dni: Modlćie sie wżdy áby te rzeczy nie były zimie. Bo będą one dni vćiski tákowemi / iákie nie były od początku stworzenia ktore stworzył Bog / áż do tych miast: áni będą. Y by nie skrocił Pan onych dni / nie byłby zbáwion żadny człowiek: ále dla wybránych ktore wybrał / skrocił dni. Tedy ná ten czás gdzieby wam kto rzekł: Owo tu iest Chrystus / Oto tám / nie wierzćie. Boć nástáną fałszywi Chrystusowie / y fałszywi Prorocy / y będą czynić znáki y cudá / ku zawiedzeniu / możeli być też y wybránych. Przetoż wy báczćie ná thoo tom ći wam opowiedział te wszystkie rzeczy.

Ale w one dni po onym vdręczeniu / słońce sie zaćmi / y krzyżyc nie poda swiáthłości swoiey / y gwiazdy z niebá będą pádáć / y mocy ktore w niebiesiech są poruszą sie. Tám ná ten czás vzrzą syná człowieczego przychodzącego w obłokach / z wielką mocą y chwałą. Y ná then czás posle Anioły swoie / y zgromádzi wybráne swoie od cztherzech wiátroch / od kráiu ziemie áż do wierzchu niebá.

Bierzćie przypowieść od Figi. Gdy iuż látorośl iey odmłodnieie / á puści z siebie liście poznáwáćie iż blisko iuż látho: Tákże y wy gdy vyrzyćie że sie dzieią the rzeczy / wiedzćie iż blisko iest (á práwie) we drzwiach. Záprawdę powiádam wam / że nie przeminie ten rodzay / áż sie to wszystko stánie. Niebo y ziemiá przeminą / ále słowá moie nie przeminą. A o onym dniu álbo godzinie nikt nie wie / áni Aniołowie w niebie / áni syn / iedno oćiec.

Báczćie ná to / czuyćie / á modlćie sie / bo nie wiećie kiedy czás będzie. Jáko wiec człowiek záiáchawszy w cudze strony / opuścił dom swoy / y dał sługam swoim moc nád kożdą spráwą / á Odwiernemu roskazał áby czuł. Czuyćież thedy (bo nie wiećie kiedy Pan á gospodarz domu przyidzie / w wieczor czyli o pułnocy / czyli gdy kury poią / czy ráno) by ná ten czás gdy przyidzie nagle / nie nálazł was á wy śpićie. A coć wam mowie / toć wszystkim mowie / Czuyćie.

Cap: 14.

Zydowie spikneli sie ná Páná Jezusá / ktorego Mágdaléná námázáłá / chociáż Zwolennicy ssemrzą / wiel konocnego báránká pożywa / w ogroycu sie modli / od żydow zá Judassowa pomocą poiman / przed Káifassem ostárżon / Piotr sie go záprzał trzy kroć.

DO dwu dni / miáło być pożywánie Báránká y Práżnic: Y żukáli naywyższy káplani / y dokторowie (sposobu) iákoby go zdrádą poimáli / y zábili. Bo ták mowili: Nie w dzień swiety / by sie snarozruch niestał w ludziech.

A gdy był iuż w Betániey w domu Simoná Trędowátego / á siedział zá stołem / przyszłá niewiástá ktora miáłá słoiek Alábástrowy / oleyku Spiki Nárdowego / bárzo drogiego: á stłukszy on słoieczek / wylálá oleiek ná głowę iego. Y byli niektorzy co iey zá złe mieli / sámi w sobie mowiąc: Y

przecz

Matth: 24. Lucæ. 21. Ioelis. 2. Zacmi Danie: 7.

Matth: 24. Lucæ. 21.

Matth: 10. & 24. Lucæ. 12. & 22. Ioan: 16. Matth: 24.

Matth: 10. Lucæ. 12. & 21.

Matth: 24. Lucæ. 21. Danie: 9.

Matth: 24. Lucæ. 17.

Isaiæ. 19.

Acto: 1.

Matth: 24. & 25. Lucæ. 12. & 19.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 11.

Matth: 26. Lucæ. 7. Ioan: 12.

jeżly nie będą dni skrocone

przecż ſtatá ſie taka vtrátá tákiego oleyku: Bo ten oleiek mogł ſie przedáć/ wiecey niż za trzy ſtá groſſy/ y rozdan być vbogim. Y mieli wárczą na nie.

Ale Jezus rzekł knim: Daycie iey pokoy: czemu ſie iey vprzykrzacie? Dobry vczynek ſprawitá nádemną. Abowiem vbogie záwżdy bedziecie mieć z ſobą: á gdy bedziecie chcieli/ możecie im dobrze czynić: álemnie nie záwżdy mácie. Co miáłá/ tho vczynitá: Vprzedziłá áby námázáłá ciáło moie ku pogrzebieniu. Záprawde powiádam wam/ Gdziekolwiek bedzie powiádaná tá Ewángielia po wſſyſtkim ſwiecie/ y to co tá vczynitá/ bedzie powiádano ná pámiątkę iey.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 13. Tedy Judáš Iſcáriotes ieden ze dwunaſcie/ ſzedł do naywyſſſych káplanow/ chcąc go im wydáć. Ktorzy to vſłyſſawſſy vrádowáli ſie/ y obiecáli mu dáć pieniądze. A on tego pátrzał iákoby go ſnádnie wydał.

Exodi. 12. Matth: 26. Lucæ. 22. Pierwſſego thedy dniá Przaſſnic/ kiedy wielkonocnego Báránká offiárowáli/ rzekli do Jezuſá zwolennicy: Gdzie chcesz żebyſmy ſſli/ y nágotowáli tobie/ ábyś pożywał Báránká wielkonocnego? Y poſłał dwu zwolennikow ſwoich/ rzekąc im: Idźcie do miáſtá/ á podká was człowiek dzbán wody niosąc/ idźcież zá nim: á gdzie kolwiek wnidzie/ mowćie gospodarzowi onego domu/ że Miſtrz ći ták powiáda: Gdzie ieſt wieczernik moy/ gdziebym wielkonocnego báránká z zwolenniki ſwemi pożywał? Tedy on wam vkaże wieczernik wielki/ vſłány/ támże nam nágotuycie. Y odeſſli zwolennicy iego/ á przyſſli do miáſtá/ y náleźli ták iáko im był powiedział. Y nágotowáli wielkonocnego báránká.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 13. A gdy było wieczor/ przyſſedł ze dwiemánaśćia. A gdy oni ſiedzieli zá ſtołem y ieli/ rzekł im Jezus: Záprawde powiádam wam/ żeć mie ieden z was wyda/ ten ktory ſemna gie. Tedy oni poczęli ſie frąſowáć/ y mowić do niego kożdy z oſobna. A za ia Panie? On ym potym rzekł/ ieden ze dwunaſcie/ ktory ſemna omacza rękę w miſie. A ſyn ći człowieczy idzie ták/ iáko nápiſano ieſt onim: Ale biádá temu człowiekowi przez ktorego ſyn człowieczy bedzie wydan dobrze było iemu/ by ſie był nigdy nienárodził ten człowiek:

Matth: 26. Lucæ. 22. 1. Cor: 11. A gdy oni iedli: wźiął Jezus chleb/ y błogoſławiąc łamał/ y dał im/ á rzekł: Bierzcie/ Toć ieſt ciáło moie. Pothym wźiawſſy kielich/ dzięki czyniąc/ dał im. Y pili z niego wſſyſtcy. Y rzekł im: To ieſt krew moiá nowego teſtámentu/ ktorá zá wiele bedzie wyláná. Záprawde powiádam wam/ że iuż niebede pił z tego rodzáiu winney mácice/ áż do onego dniá/ gdy ie bede pił nowe w krolestwie Bożym. Y odmowiwſſy modlitwę á dzięki Bogu/ wyſſli ná gore Oliwną.

Matth: 26. Zacha: 13. Y rzekł do nich Jezus: Wſſyſtcy ſie zgorſzycie we mnie tey nocy: Abowiem ták nápiſano ieſt. Vbiję Páſtherzá/ á rozproſſą ſie owce. Ale kiedy zmartwych wſtánę/ vprzedzę was do Gálileiey. Tedy Piotr rzekł do nie°: By ſie też wſſyſtcy zgorſzyli: álе ia nie. Y rzecżemu Jezus: Záprawde powiádam tobie/ że thy otho tey dziſieyſſey nocy/ pierwey niż kur dwá kroć zápoie/ trzy kroć ſie mnie maß záprzeć. A on tym wiecey mowił: Bym też miał pospołu ſtoba vmrzeć/ tedy ſie ciebie niezáprzę. Wtaß też takież y wſſyſtcy mowili.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 18. Y przyſſli pothym do iednego Folwárku/ ktory názywano Gethſemani. Y rzecże zwolennikom ſwoim: Siedźcie thu/ że ſie poyde pomodle. Thedy wźiął z ſobą Piotrá/ Jákubá/ y Janá: y iął ſie lękáć y cnáć ſobie. Y rzecże do nich: Zátoſna ieſth dußá moiá áż do śmierći: potrwaycie tu/ á czuycie. Y gdy odſſedł od nich máluczko/ vpádł ná ziemię/ y modlił ſie: ieſliżeby mogło być/ áby odeſſłá od niego godzinę/ y rzekł: Abbá/ Oycże/ wſſyſtkie rzeczy tobie ſą możne: przeniesże ten kielich odemnie/ wßákoż nie co ia chce/ álе co ty.

Ioan: 12. Przyſſedł pothym/ y nálazł ie á oni ſpią. Y rzecże Piotrowi: Simonie/ ſpiß? nie mogłeś iedney godziny czuć? Czuycie/ á modlćie ſie/ byśćie nieprzyſſli ná pokuſſenie. Duchći wżdy ieſth pogotowiu/ álе ciáło krewkie. Matth: 26. Y záſie odſſedſſy modlił ſie/ thęż ſłową mowiąc: A wroćiwſſy ſie/ nálazł ie z nowu á oni ſpią/ bo były oczy ich obćiążone/ y niewiedzieli co mu mieli odpowiedzieć. Przyſſedł ieſſcże y potrzecie/ y rzekł im: Spiycie iuż/ y odpoczywaycie. Już ći do ſyć/ przyſſłáć godzinę/ otho ſyn człowieczy bedzie wydan grzeſſnikom w rece. Wſtańcież podźmy: otoć ten ktory mie wyda iuż bliſko ieſt.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 18. On te° ieſſcże domawia: przyßedł Judas Iſkáriotes ieden ze dwunaſcie/ á z nim thłuſcża wielka/ z mieczmi/ z kiymi/ poſłani od naywyſſſych káplanow/ y Doktorow/ y Stárßych. A on wydawcá dał im był znák/ mowiąc: Kogoćkolwie pocáłuie/ then ći ieſt: trzymaycież go/ á wiedźcie oſtrożnie. A gdy przyſſedł/ nátychmiaſt przyſthąpiwſſy do niego/ rzekł: Miſtrzu moy: y pocáłował go. Tedy oni rzucili ſie nań z rękomá: y poimáli go. A ieden z tych ktorzy tám około ſtháli dobywſſy mieczá/ vderzył ſługę naywyßſſego káplaná/ y odćiął mu vcho. 2. Reg: 20. Y odpowiádáiąc Jezus/ rzekł do nich: Wyſſliście ná mie iákoby ná łotrá z mieczmi/ Matth: 26. Lucæ. 22.

z kiymi

z kiymi/ ábyście mie poimáli: ná káżdym dzień bywał v was w kośćiele náuczáiąc/ á niepoimáliście mie. Ale áby sie wypełniły pisma.

Isaiæ. 55. Matth: 15.

Tedy zwolennicy iego opuściwszy go/ wszyscy vciekli. Ale ieden młodzieniec szedł zá nim odziawszy sie ták ná gołe ciáło przes ścierádłem: tedy go też poimáli. A on zrzuciwszy prześcierádło/ nágo od nich vciekł.

Matth: 26.

Przywiedli tedy Jezusá do naywyższego káptaná: y zeszli sie wszyscy káptani/ y doktorowie y stárszy. A Piotr szedł zánim z dáleká áż ná dworzec naywyższego káptaná/ y siedzał tám z służebnikámi v ogniá/ grzeiąc sie.

Lucæ. 22. Ioan: 18. Matth: 26.

A naywyższy káptani/ y wszystká rádá/ szukáli przeciw Jezusowi świádectwá/ áby go ná śmierć wydáli/ ále nienáydowáli. A wiele ich dawáło fáłszywe świádectwo przeciwko niemu: ále niebyły zgodne one świádectwá. Potym niektorzy powstawszy/ wydáli fáłszne świádectwo przeciwko niemu: temi słowy/ Słyszeliśmy thomy że thák on mowił: Ja skáże kościoł ten ręką zbudowány/ á zá trzy dni zbuduie inny nie ręką vczyniony/ ále y to świádectwo nie było słusne. Tedy powstawszy naywyższy káptan ná srzodek/ pythał Jezusá/ mowiąc: Nic nie odpowiádaß ná the rzeczy/ ktore tobie oto ći zámiátáią? Ale on milczał/ y nic nieodpowiedział. Pothym zás pytał go naywyższy káptan/ y rzekł knie: Ty iesteś Chrystus syn Bogá błogosłáwionego? A Jezus powiedział mu/ Já iestem: A vyższyćie synà człowieczego siedzącego ná práwicy mocy Bożey/ y przychodzącego z obłoki niebieskiemi.

Ioan: 2. Matth: 26. Ioan: 6. Matth: 26.

Tedy naywyższy káptan rozdárszy ná sobie odzienie/ rzekł: Coż iesscze chcemy świádkow? Słyszeliście bluźnierstwo. Co sie wam zdá? A oni wszyscy osądzili go być winnym śmierći. A poczęli niektorzy nań plwáć/ y zákrywáć twarz iego/ y pieściámi go bić/ mowiąc mu: Prorokuy/ á służebnicy policzki mu dawáli.

3. Reg: 22. Iob. 16. Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 18.

A gdy był Piotr ná dworcu ná dole: przyszłá iedná dziewká naywyższego káptaná. á vyższawszy Piotrá á on sie grzeie/ poyższawszy nań/ rzekłá: A thys był z Jezusem Názarańskim? A on sie záprzał/ mowiąc: Ani go znam/ áni wiem co mowiß. A wyszedł precz przed dwor/ á Kur zápiał. Potho re gdy go zás vyższłá dziewká/ iełá mowić do tych co tám stáli: Że then z nich iest. A on zás sie záprzał. A po máłey chwili zás ktorzy też tám stáli/ mowili Piotrowi: Záprawdę z nich iesteś/ boś thez y Gálileyczyk iesth. Ale on iął sie przeklináć/ y przysięgáć. Żeć nie znam tego człowieká/ o ktorym powiádácie. A nátychmiast Kur drugi raz zapiał. A wspomniał Piotr ná ono słowo ktore mu był powiedział Jezus: że pierwey niż Kur dwá kroć zapoie/ trzy kroć sie mnie záprzyß. A począł płákáć:

Marci. 14.

Cap: 15.

Pan Jezus przed Pilatem postáwion/ Po wypuszczeniu Bárabassá ná smierć zdan/ vkrzyżowan/ náigráwan/ vmárł/ z krzyża zięt/ pocżciwie pogrzebion.

Psalmo. 2. Matth: 27. Lucæ. 23. Ioan: 18.

I Zhedy nánychmiast ráno naywyższy káptáni vczyniwszy rádę z stárszemi/ y z Doktory/ y ze wßystkim Senatem/ związawßy Jezusá/ wiedli go y wydáli Pilátowi. A pytał go Pilat/ Tyżeś iesth Krolem Zydowskim? A on odpowiádáiąc/ rzekł mu: Ty powiádaß. A skáržyli nań naywyższy káptani o wiele rzeczy. Pilath zásie pytał go mowiąc: Nie odpowiádaßże nic? Obácz iáko w wielkich rzeczach cie winuią. Ale Jezus więcey nic nie odpowiedział: ták że sie Pilat dziwował.

Matth: 27.

Ale ná dzień swiety/ zwykł im był wypuszczáć iednego z więźniow o ktoregoby kolwiek prosili. A był ieden co go zwano Bárabassem/ kthory był w więzieniu z zbrodniámi/ że w zwádzie zbroił był mężoboystwo. A gdy wesłá wzgore tłuszcza/ poczętá prosić (żeby vczynił) iáko záwżdy zwykł im czynić. Ale Pilath odpowiedział im/ y rzekł: Chcećie wypuszcze wam Krolá Zydowskiego? Bo wiedział dobrze że go przez zazdrość/ wydáli byli náywyższy Káptani. A Biskupowie pobudzili thłuszcza/ áby ráczey wypuścił im Bárabassá. Piláth zásie odpowiádáiąc/ rzekł im: Coż tedy chcećie iß vczynie Krolowi Zydowskiemu? A oni zás záwołáli/ Vkrzyżuy go: Ale Pilat mowił do nich: Coż wżdy złego vczynił? A oni tym więcey wołáli/ Vkrzyżuy go. Tedy Pilat chcąc ludu dosyć vczynić/ wypuścił im Bárabassá/ y wydał Jezusá vbiczowánego/ áby był vkrzyżowan.

Matth: 27 Lucæ. 23. Matth: 27.

Wiedli go tedy żołnierze ná Rathuß do sieni/ y zwołáli wßystkę rotę/ potym oblekli go w páwłokę/ á vplotßy włożyli nań cierniową koronę. A poczęli go pozdrawiáć/ Bądź pozdrowion krolu żydowski. A bili go w głowę trzcina á plwáli nań/ y vklękáiąc ná kolaná/ chwałę mu czynili.

Ioan: 19.

A gdy sie z niego nagrawáli/ zewlekli go z páwłoki/ y oblekli go w odzienie iego/ y wiedli go/ áby go vkrzyżowáli. A przymusili iednego kthory mimo nie szedł imieniem Symoná Cyreneyskiego/ idącego ze wsi/ oycá Alexándrowego y Rufá/ áby wziął krzyż ie. A przywiedli go ná Golgoltá

Ioan: 19. Matth: 27. Lucæ. 23.

tá mieſce / co ſie wykłáda / mieſce trupich głow. Y dawáli mu pić wino z mirrą zmieſzáne/ále nie przyiął go.



Pſalmo. 21. Matth: 27. Ioan: 19.

A ći co go krzyżowáli / rozdzielili odzienie iego/ miecąc onie los / kthoby co miał wźiąć. A było o trzećiey godzine :y vkrzyżowáli go. Y był napis ſpráwy iego napiſány Krol Zydowſki. Y vkrzyżowáli thez z nim dwu łotrow/iednego ná práwicy/á drugiego ná lewicy iego. A wypełniło ſie piſmo ktore mowi: Yże złoczyńcámi policzon ieſt.

Iſaiæ. 53. Marci. 14. Matth: 27. Lucæ. 23.

Chodząc tedy mimo bluźnili go/ chwieiąc głowámi ſwemi/á mowiąc: Ach ty co káźiſz kośćioł Boży/y we trzech dnioch ij buduieſz. Wybaw ſie ſam z ſtąpiwſzy z krzyżá. Takież też y naywyżſſy kápłani nágráwáiąc ſie mowili ieden do drugiego z Doktormi. Inſſe wſpomagał/á ſam ſobie pomoc nie może. Chryſtus Krol Izráelſki/niechay teraz z ſtąpi z krzyżá/ niech to vyźrzymy tedy vwierzymy. Oni też co ſnim byli vkrzyżowáni / vrągáli mu.

Matth: 27. Lucæ. 23. Pſal: 21.

A gdy byłá ſſoſta godźiná/ſtáły ſie ćiemnośći po w wſzyſtkiey źiemi/ áż do dziewiątey godźiny. A o dziewiątey godzinie záwołał Jezus głoſem wielkim/mowiąc: Eloi/ Eloi/lámmá ſábáthání: Co ieſt wyłożono Boże moy/ Boże moy/przecześ mie opuśćił: A niektorzy z tych co tám około ſtali/ſlyſſąc to/mowili: Oto Heliaſſá woła. Bieżawſſy tedy ieden/y nápoiwſſy gębkę z octem y obwinąwſſy ią ná trzćinę / podawał mu pić/mowiąc: Dayćie pokoy: obáczmy przyidzieli Heliaſz zeymowáć go. Ale Jezus záwoławſſy głoſem wielkim/ wypuśćił Duchá.

Matth: 27 Lucæ. 23.

Tedy zaſłona kośćielna rozpádłá ſie ná dwoie/od wierzchu áż do dołu. Widząc to Setnik ktory tám náprzećiwko ſtał/iż ták wołáiąc Duchá wypuśćił/ rzekł: Záprawdę ten człowiek/był ſynem Bożym. Były też tám y niewiáſty z dáleká pátrzáiąc: miedzy kthoremi byłá Mária Mágdálená/ y Márya Jakobá mnieyſzego / y Jozeffowa mátká/y Sálome. Kthore gdy w Gálileiey chodziły zá nim / y poſługowáły mu / y innych wiele/ktore z nim poſpołu były weſſły do Jeruzálem.

Matth: 27. Lucæ. 23. Ioan: 19.



Y gdy iuż było wieczor / (że był dzień gotowánia ktory ieſt przed Sobbotą) przyſzedł Jozeff z Arymátyiey známienity dzieſietnik/ ktory też był oczekáwáiący Kroleſtwá Bożego: ten śmiele wſſedł do Piłáhá/ y prośił o ćiáło Jezuſowe. A Piłat dziwował ſie temu/ by iuż miał vmrzeć. Y przyzwawſzy Setniká/ pythał go / ieſliby iuż vmárł. I gdy ſie dowiedział od Setniká dárowáł ćiáło Jozeffowi. A Jozef kupiwſzy prześćierádło / ziąwſzy go vwinął w prześćierádło/y położył go w grobie/kthory był wykowány w ſkále. Y przywálił kámień ná drzwi grobowe.

Matth: 27. Lucæ. 23. Ioan: 19.

A Márya Mágdálená/y Márya Jozefowa/pátrzáły gdzieby był położon.

Matth: 27.

Cap: 16.

Gdy niewiásty do grobu ráno z máśćiami przyszły Angioł opowiáda im zmártwychwstánie Páná Chrystusowe / ktory po cżestym vkazániu przed zwolenniki wstąpił w niebo.



Matth: 28. Lucæ. 24. Ioan: 20.

Y Gdy iuż minełá Sobbotá / Márya Mágdálená / y Márya Jakobowá / y Sálome / nákupiły náśći wonnych / áby przyszedssy námázáli Jezusá. A bárzo ráno w pierwszy dzień po Sobbocie / przyssli do grobu: áno iuż słońce wzesslo. Y mowiły iedná do drugiey: Y ktoż nam odwáli kámień ode drzwi grobowych. Thedy poyźrzawszy / vyźrzáły odwálony kámień. Bo był bárzo wielki. Y wssedssy do grobu / vyźrzáły młodzieńcá siedzącego po práwey stronie / odzianego w ssáte białą / y práwie stretwiáły. Tedy on im rzecze: Nie lękayćie sie. Jezusá ssukaćie Názaráńskiego / vkrzyżowánego. Wstałći / niemász go tu / otho y miesce gdzie ij było położono. Ale idźćie / powiedzćie zwolennikom iego y Piotrowi / żeć was vprzedzi do Gálileiey / tám go vyźrzyćie / iáko wam był powiedział.

Matth: 28. Lucæ. 24.

Acto: 1.

A ony wyszedssy / vćiekły z grobu / bo ie był zdiał strách y zleknienie / y nikomu nic nie powiedziáły / bo sie bały.

Wstawszy tedy Jezus ráno pierwssego dniá po Sobbocie / vkazał sie napierwey Máryey Mágdalenie / z ktorey był wygnał siedm czártow. A oná ssedszy opowiedziáłá tym kthorzy z nim bywáli / łkáiącym y płáczącym. A oni słysząc iże był żyw / y że go widziáłá / nie vwierzyli. Potym zás dwiemá z nich idącym / vkázał sie w inney postáći / gdy ssli do wśi / á ći ssedssy opowiedzieli to drugim / ále áni thym vwierzyli.

Matth: 28. Lucæ. 24. 1. Cor: 15.

Lucæ. 24.



Náostátek vkazał sie iedennaśćie (zwolennikom) siedzącym zá stołem: y wymawiał im niedowiárstwo ich / y zátwárdziáłość sercá ich / iż thym kthorzy go widzieli zmartwych wstałego / nie wierzyli. Y rzekł im: Szedssy ná wssystek świát / opowiádayćie Ewángielią kożdemu stworzeniu. Kto vwierzy á okrći sie / zbáwion będzie: Ale kto nie vwierzj / będzie potępion. A tych ktorzy vwierzą te známioná będą násládowáć W imie moie dyiabelstwá będą wymiátáć: iezyki nowemi będą mowić: Węże będą bráć: A iesliby co śmiertelnego pili / nie będzie im sskodziło: Ná niemocne / ręce będą kłáść / á będą sie dobrze mieć.

Lucæ. 24.

Matth: 28. Ioan: 20.

Acto: 5. 8. & 16. & 19. Acto: 2. Lucæ. 10. Acto: 28. Acto: 14. & 28. Lucæ. 24. Acto: 1. & 7. Ebræo: 2.

Pan tedy Jezus gdy tego co mowił dokonał / wźiet iest do niebá / y siedzi ná práwicy Bożey. A oni wyszedszy kazáli wszędy: á Pan im pomagał / y powieśći potwierdzał / cudy ktore zá nimi ssły.

Koniec Ewángieliey S. Márká.

Przemowá ná Ewángielią świętego Łukassá.

SWięty Łukasz lekarz y málarz/ był zwolennikiem Apostolskim/ á nawięcey świętego Páwłá/ przy ktorym był áż do iego dokonániá. Ewángielią tę nápisał krześćiánom w Acháiey/ ktora począł od kápłáństwá/ ná známię/ iż od Zydow wźięte/ á Christhusowi miano być dane/ iáko o nim nápisano iest. Thy iesteś kápłan ná wieki według porządku Melchisedechowego. Y pisał Ewángelią swoię przećiwko náukam fálssywym Zydowskim y kácerskim. Zydowie mowili by Pan Christus nie był kápłanem/ iż niebył z rodu kápłáńskiego. Kácerzowie záśię mienili/ áby niebył zbáwićielem świátá. Kthore błędy święty Łukasz mocnie thłumi przez odpusszczánie grzechow ludziom grzessnym iáko záleżáło ná prawdziwego kápłana y zbáwićielá świátá y lekárzá dussnego. Przetoż też známionowan iest przez ćielcá.

Przemowá Swiętego Łukassá do Theophilá.

POniewasz wiele ich o to sie kuśiło áby porządnie spisáli powieść tych rzeczy ktore sie w nás wypełniły: thák iáko nam podáli ći co z początku sámi y widzieli/ y byli sługámi they mowy: zdáło mi sie też iáko temu kthorym wssystkie rzeczy spoczątku dobrze poiał/ wipisáć porządnie wssystko/ tobie cnotliwy Theophile: ábyś poznał thych słow kthorycheś iesth nauczon/ szczyrą prawdę.

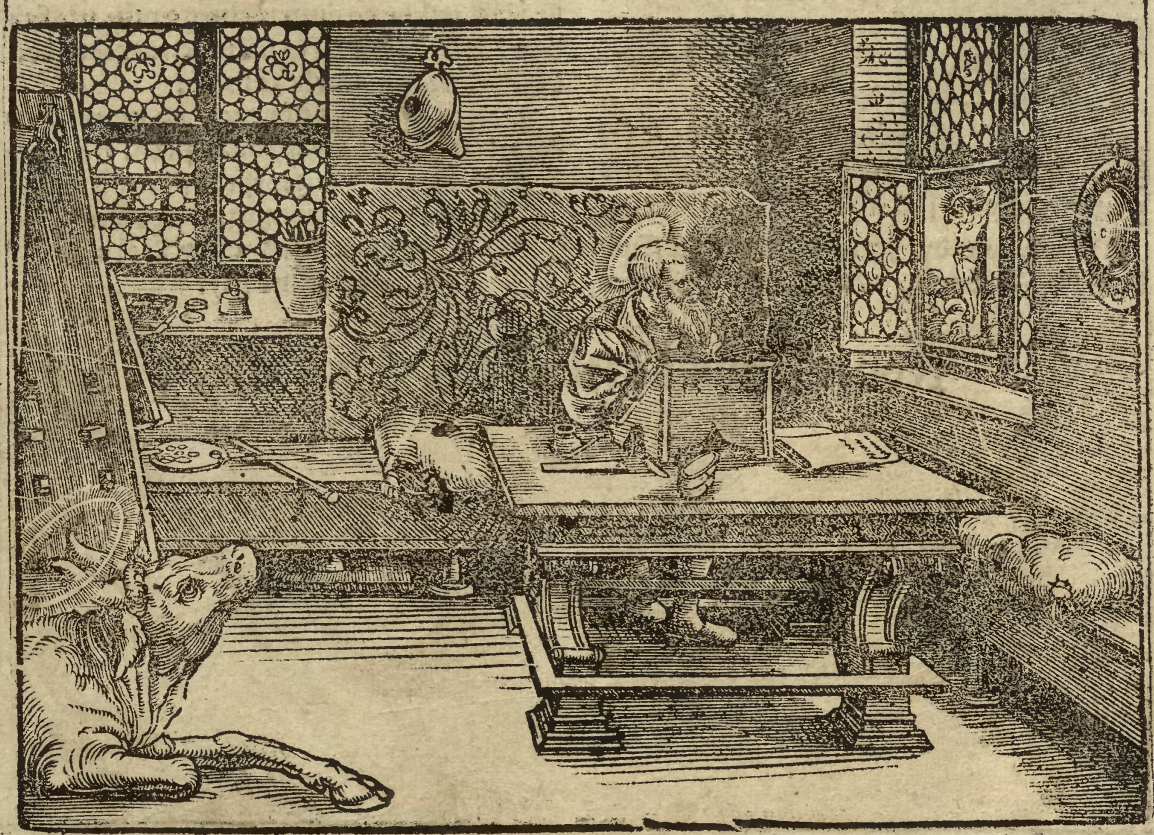

Swięta Pana Jezu Chrysta Euangelia podług Lukassá Swiętego/ ná xxiiij Kápituł rozdzielona.

Cap: 1.

Elżbietá poczawssy Jáná/ od pánny Máriey z duchá swiętego brzemienney náwiedzona/ vrodziłá syná Záchariassowi przed tym niemen.u/ á potym prorokuiącemu.

1. Para: 25.

BYL zá dni Herodá Krolá Judskiego/ niekthory Kápłan imieniem Záchariaß/ z porządku Abiassowego: á żoná iego z corek Aaronowych/ kthorey imię było Elżbietá. A byli oboie spráwiedliwych przed Bogiem/ chodząc we wßytkich przykazaniach y vsprawiedliwieniach Páńskich bez przygany/ á niemieli syná: przetho iż byłá Elżbieta niepłodna/ á oboie iuż byli podessli w lećiech swoich.

Exodi. 30. Ebræo: 9.

Y stáło sie gdy Zachariaß vrząd kápłáński spráwował przed Bogiem w porządku przemiány swoiey/ według zwyczáiu vrzędu kápłáńskiego/ zá losem wyssedł áby zápal kładł wssedssy do Kośćiołá Páńskiego. A wssystko zebránie ludu było przed kośćiołem modląc sie w one godzinę (palenia) zápalu (wonnego). Thedy vkazał mu sie Angioł Páński/ sthoiąc po práwey stronie ołtarzá Zápálnego. Ktorego vyźrzawssy Záchariaß zátrwożył sobą: y przypadł nań wielki strách. Y rzekł do niego Angioł: Nie boy sie Záchariassu/ boć wysłucháná iest pilna prozbá twoiá/ żoná twoiá Elżbietá porodzi tobie syná/ y názowieß go imieniem Jan: á będzieß miał rádość y wesele/ y wiele sie ich będzie weselić z iego národzenia/ bo będzie wielkim przed Pánem. Winá y pićia pijánego pić nie będzie: á będzie nápełnion Duchá swiętego iesscze w żywoćie mátki swoiey: Y wiele synow Jsráelskich náwroći ku Pánu Bogu ich. A on vprzedzi przed nim w duchu y w mocy Eliassowey: żeby obroćił sercá oycowskie ku synom/ y niewierne ku rostropnośći spráwiedliwych/ áby zgothował Pánu lud doskonáły.

Malach: 3. Matth: 11.

Y rzekł Záchariaß do Angiołá: Po czym to poznam? Abowiem ia iestem stáry/ y żoná moiá podesslá w lećiech swo ich. Odpowiádáiąc Angioł rzekł do niego: Ja iestem Gábriel ktory sthoię przed Bogiem/ á iesthem poslan ábym mowił do ćiebie/ á żebymći te rzeczy poćiessne powiedział. A oto będzieß milczący/ y niebędzieß mogł mowić/ áß do tego dniá kthorego sie te rzeczy stáną/ zá to iżeś nieuwierzył słowom moim/ ktore sie wypełnią czásu swego. A lud tedy czekał Zachariaßá/ y dziwowáli sie iż długo trwał w kośćiele. A gdy wyssedł nie mogł nic mowić do nich/ y poználi iż widzenie widział w kośćiele. Ale on im dawał tylko znáki: y ták trwał niemym.

Gene: 17. & 18. Iudic: 13.

4. Reg: 7.

Y stáło sie iest/ iż gdy sie wypełniły dni vrzędu iego/ ßedł do domu swego. A po tych dniách/ poczęlá Elżbietá żoná iego/ y kryłá sie przez pięć kxiężycow/ mowiąc: że mi ták Pan vczynił we dni kthorych weyźrzał áby odiął vrągánie moie miedzy ludźmi.



Pothym ssostego Kxiężycá/ poslan iesth Angioł Gábryel od Bogá/ do miástá Gálileyskiego/ ktoremu imię Názáret/ do Pánny poslubioney mężowi/ ktoremu imię było Jozeph/ z domu Dawidowego/ á imię pánnie było Márya. Wßedssy tedy Angioł do niey/ rzekł: Zdrowáś łáski pełna/ Pan stoba/ błogosłáwionaś ty miedzy niewiásthámi.

Matth: 1.

mi. Ktora gdy vsłyßáłá/zátrwożona bytá z thych słow iego/y myślitá coby to zá pozdrowienie było. Y rzekł do niey Angioł. Nie boy sie Márya/ábowiem náłázłáś łáſke v Bogá: Oto poczniesß w żywocie/y porodziß synà/y wzowieß imie iego Jezus. A ten bedzie wielkim á zacnym/ y synem nawyßßego wezwan bedzie: y da mu Pan Bog stolec Dawida oycá iego/ Y bedzie krolował w domu Jakobowym náwieki/ á krolestwu iego nie bedzie nigdy końca. Y rzekłá potym Márya do Angiołá/ Jákoż to ma być gdyż ia mężá nie poznawam: A odpowiedziawßy Angioł/ rzekł iey: Duch swiety z stapi w cie/ á moc naywyßßego zá słoni tobie. A przetoż y to co sie z ciebie národźi Swiethego/ bedzie wezwan synem Bożym. A oto y Elżbietá powinowáta twoiá/y tá poczetá w stárości swoiey/otho ten kwiesyc ssosty iest oney ktora zowa niepłodna. Bowiem niebedzie nie podobne v Bogá żadne słowo. Y rzekłá potym Márya: Oto służebnicá Páńska/ niechay sie semna dzieie według słowá twego. A zátym Angioł odssedł od niey.

Gene: 16. & 17. Iudic: 13. 4. Reg: 13. Eſaiæ. 7. Matth: 1. Lucæ. 2. Philip: 2. Iſaiæ. 9. Danie: 7. Micheæ. 4. Ebræo: 1.

Marci. 9. Lucæ. 18.

Powstawßy potym Márya w one dni/ posßłá ná gory z kwapieniem/ do miástá



Judskie: y wesßłá do domu Záchariaßowego/ y pozdrowiłá Elżbiete. Y stháło sie/ iż iáko skoro vsłyßáłá Elżbietá pozdrowienie od Máriey/ rozrádowáło sie dzieciątko w żywocie iey. Y nápełniona iest duchá swietego Elżbietá: tákże záwołáłá głosem wielkim/ y rzekłá: Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi/ y błogosłáwiony owoc żywotá twego. Y skąd mi to/ żeby przyssłá do mnie mátká Páná mego: Abowiem oto iako skoro sie stał głos pozdrowienia twego w vssach moich/ rozrádowáło sie wielka rádość dzieciątko w żywocie moim. A błogosłáwionáś thy iżeś vwierzyłá/ ábowiem sie to wssystko wypełni/ co tobie iest powiedziano od Páná. Potym rzekłá Márya:

Isaiæ. 61.

Wielbi dusso moiá Páná. Y rozrádował sie duch moy w Bodze zbáwicielu moim: Iż weyzrzał ná pokore służebnice swoiey/ bo otho ztąd mie iuż beda zwáć błogosłáwiona/ wssystcy narodowie. Abowiem vczynił mi wielkie rzeczy/ ten ktory mocny iest/ y swiete imie iego. A miłosierdzie iego z narodu ná drugi narod/ tym kthorzy sie go boią. Vczynił mocność w rámieniu swoim/ rozproßył pyssne mysłą serca swego. Złożył mocarze z stołcá/ á wywyßßył pokorne. Łáczne nápełnił wssystkiego dobrá/ á bogacze ták prozne opuścił. Przyiął Jsráelá dzieciá swoie/ wspomionał ná miłosierdzie swoie. Ták iáko mowił ku oycom nássym/ Abráhámowi y potomstwu iego náwieki. Mießkáłá pothym Márya przy Elżbiecie/ iákoby przez trzy mießice: á potym sie wrocitá do domu swego.

1. Reg: 2. Eccleci: 10. Gene: 21.

A gdy iuż przyssedł czás Elżbiecie porodzenia dzieciecia/ thedy porodziłá synà. Y vsłysseli sąsiedzi y powinowáci iey/ iż wielkie vczynił Pan miłosierdzie swoie nád nia tedy sie snia społecznie rádowáli. Y stháło sie iest osmego dniá/ zessli sie obrzązowáć dzieciecia/ y miánowáli go imieniem oycá iego/ Zácháriaßem. Tedy odpowiedziawßy mátká iego/rzekłá: Żadnym obyczáiem: ále bedzie wezwan Janem. Y mowili do niey: Jżci niemáß żadnego w rodzie twoim/ kogoby ták zwano. Thedy vkázowáli przez znáki oycu iego/ iákieby chciał mieć imie iego. On tedy żądał o tabliczki/ y nápisał ták: Jan iest imie iego. Y zdziwili sie temu wßyscy. A nátychmiast po tym otworzyły sie vstá iego/ y iezyk iego/ y mowił błogosłáwiąc Bogá. Y stháł sie iest strách miedzy wssystkiemi sąsiády ich/ y rozniosło sie to á rozsławiło po wßystkich gorách Zydowskich: Y vważáli tho w sercach swoich wssyscy ktorzy to słysseli/ mowiąc: Coć sie zda co to zá dziecię bedzie: Abowiem rękà Páńska bytá znim.

Gene: 17. Leuiti: 17.

A Záchariaß oćiec iego nápełniony bedąc duchá swietego: prorokował mowiąc: Błogosłáwion Pan Bog Jsráelski: iż náwiedził y vczynił odkupienie ludu swego. Y wystáwił nam rog zbáwienia/ w domu Dawidá służebnikà swego/ ták iáko mowił przez vstá swietych ktorzy są od wieku prorokow swoich/ wybáwienie z mocy nieprzyiaciół nássych/ y z mocy tych wssystkich ktorzy nas w nienawiści máią. Aby vczynił miłosierdzie z oyci nássemi/ áżeby wspomniał ná testáment swoy swiety/ y ná przysięgę ktora przysiągł Abráhámowi oycu nászemu/ że miał nam dáć/ Abyśmy bez strách bedąc wyswobodzeni z ręki nieprzyiaciół nássych iemu służyli. W swietobliwości y sprawiedliwości przed nim/ po wssystkie dni násse. Y ty dziecie/ bedzieß názwano Prorokiem Naywyßßego: bo przeydziesß przed obliczność Páńską/ gotowáć drogi iego. Aby była dana z bawienna nauka ludu iego/ ná odpuszczenie grzechow ich/ Przez wnętrzności miłosierdzia Bogá nászego/ w kthorych náwiedził nas/ wszedssy z wysokości/ áby rozswiecił tym kthorzy w

Leuiti: 25. Pſal: 131. Gene: 22. Eſaiæ. 38. Ebræ: 9.

ćiemnosćiách y w ćieniu śmierći siedzą/ á iż sprawował postępki nog nássych/ ná drogę pokoiu. Rosło pothym dźiećię y było potwierdzone od duchá y było ná pusćzach/ áż do czásu kazánia swego/ miedzy ludem Izráelskim.

Cap: 2.

Pan Chrystus w Betleem národzon/ od pásterzow náwiedzon/ ośmego dniá obrzázan/ w kośćiele offiárowan/ od Symeoná y Anny poznan/ y dwánástego roku od rodźicow strácony/ w kośćiele náleźion.



STáło sie w one dni/ że wyśedł wyrok od Augustá Cesárzá/ żeby był popisan wssystek świáth. Ten pierwssy popis/ stał sie od stárosty Syryiskiego Cyriná. Tedy szli wssysthcy ná popis/ kożdy do swego miástá. Szedł thež y Joseph z Gálileiey z miástá Názáreth do źiemie Judskiey/ do miástá Dawidowego/ ktore zowa Bethleem: przeto iż był z domu á z fámilijey Dawidowey/ áby sie też dał popisáć z Máriá poślubioną żoną swoią/ ktorą był brzemienną. Stáło sie gdy tám byli/ wypełniły sie dni Máryiey áby porodźiłá. Tedy porodźiłá syná swego pierworodnego/ y owinawssy go w pieluchy/ położyłá we żłobie/ ábowiem nie mieli inego mieścá w gośćinnym domu. A byli pásterze w oneyże kráinie cżuiący/ y przystrzegáiący strażey nocney nád swą trzodą. A oto/ Angiol Páński stánął przy nich/ y iásność Boża roswieciłá sie około nich/ y polekáli sie z wielkiego strachu. Y rzekł im Angiol: Nie boyćie sie: ábowiem wam otho zá dobrą nowinę powiádam wesele wielkie/ ktore będzie wssystkiemu ludu/ że sie wam dziś národził zbáwićiel ktory iest Christus Pan w mieśćie Dawidowym. A to wam (dáie) zá znák/ Naydźiećie máluczkie dźiećiątko w pieluchy owinione/ y położone w żłobie. A nátychmiast stánęłá przy onym Angiele wielkość rzessey niebieskiey/ ktorzy chwalili Bogá/ mowiąc: Chwałá Bogu ná wysokośćiách/ á ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woley.



Y stáło sie iest/ gdy odessli od nich Angiołowie do niebá/ rozmawiáli pásterze miedzy soba: Podźmy aż do Bethleem/ y oglądaymy to słowo ktore sie stáło/ á ktore vczynił/ y okazał nam Pan. Y przyssli z kwápieniem/ y náleźli Máriá y Jozephá/ y dźiećiątko położone we żłobie. A vyźrzawssy/ dowiedźieli sie o słowie kthore im było powiedźiano o tym dźiećiećiu. A wssystcy ktorzy vsłysseli/ dźiwowáli sie temu co im pásstherzowie powiádali/ y co od nich słysseli. A Máriá lepak záchowywáłá wssystkie the słowá/ vważáiąc ie w sercu swoim. Potym sie zás wrocili pásthérzowie/ wielbiąc y chwaląc Bogá ze wssystkiego co słysseli y widźieli/ ták iáko im było powiedźiano.



A gdy iuż były wypełnione ośm dni/ áby było obrzázano dźiećię/ názwano iest imie iego Jezus. Ktore wezwano iest od Angiołá/ pierwey niżli sie w żywocie poczęło.

Gene: 17. Lucæ. 1.

A gdy sie wypełniły dni oczyśćienia iey/ podług zakonu Moyżessowe/ niesli go do Jeruzálem/ áby go postháwili Pánu/ iáko

Leuiti: 12. 1. Reg: 1.

1. Reg: 15. 16. & 20.

Matth: 1.

1. Timo: 3.

opiſano ieſt w zakonie Páńſkim/ Iż káżdy
Exodi. 13 meſſczyzná / kthory ſie kolwiek napierwey
Nume: 8. rodźi z żywotá mátki ſwey/ będzie nazwa-
no ſwietym Pánu: á żeby też oddáli offiáre
według opiſánia w zakonie Páńſkim/ pare
ſynogárlic: álbo dwoie gołobiatek młodych.



A otho człowiek był w Jeruzálem/ kto-
remu imie było Symeon/ á był to człowiek
ſpráwledliwy y bogoboyny / oczekáwáiacy
poćiechy Jzráelſkiey / y Duch ſwiethy był w
nim. Ten tedy wźiał był odpowiedź od Du-
chá ſwietego / że nie miał vmrzeć/ áżby był
pierwey ogladał Chryſtuſá (to ieſt Pomá-
záńcá) Páńſkiego. Y przyſzedł w Duchu do
kośćiołá. A gdy w wodźili dźiećie Jezuſá
rodzicy iego/ áby doſyć vczynili zań według
powinnośći zakonney: tedy Simeon wźiał
Leuiti: 12. dźiećie ná rece ſwoie / y błogoſláwił Bogá
Gene: 46. rzekac: Teraz iuż opuść ſluge twego Pá-
nie/ według ſlowá twego w pokoiu: bo iuż
ogladáły oczy moie zbáwienie thwoie/ kto-
reś ſpráwił przed oblicznośćia wſſyſth-
Iſaiæ. 49. kich ludźi. Swiáthłość the ná obiáwienie
Acto: 13. wſzem narodom / y chwałe ludu twego J-
zráelſkiego.

A byli oćiec iego y mátká iego bárzo zá-
dźiwieni w tych rzeczach ktore o nim były
powiádáne. Y błogoſláwił im Symeon /
mowiac do Máryiey mátki iego: Oto ten
Iſaiæ. 8. (ſyn) poſtháwion ieſt ná vpádek y ná po-
wſthánie wielom z ludźi Jzráelſkich/ y ná
znák ktoremu ſie ma być od wielu ſprzeći-
Pſal: 104. wiono. Y twoie duſze przeniknie miecz/ áby
były wielu ſerc myſli obiáwione.

A byłá Anná Prorokini corká Fánuelo-
wá z pokolenia Aſer/ tá iuż byłá zeſſłá bár-
zo w lećiech / y mieſſkáłá z mężem ſwoim
ſiedm lat/ od pánieńſtwá ſwe°. A byłá wdo-
wa áż do ośmidźieſiat y czterzech lat: kto-
ra nigdy nie wyſtepowáłá z kośćiołá / ſlu-
żac Bogu we dnie y w nocy w pośćiech y
w modlitwach: Tedy tá teyże godźiny nád
1. Cor: 14. ſſedſzi/ chwaliłá Páná/ y powiádáłá o nim
1. Timo: 2. wſſyſtkim/ kthorzy oczekawáli odkupienia
Jzráelſkiego. A gdy dokonáli wſzyſthkiego
według zakonu Páńſkiego / wroćili ſie do
Gálileiey do miáſtá ſwego Názáreth. A
dźiećie roſło / y vtwierdzáło ſie w Duchu /
(było) pełne madrośći / y łáſká Boża byłá
przy nim. Y chodźili rodzicy iego ná kożdy
rok do Jeruzálem/ ná dźień vroczyſty wiel
konocny.



A gdy iuż był we dwunaśćie lath / á oni
wſtepowáli do Jeruzálem według zwyczá- Exodi. 23.
iu dniá ſwietego/ y wypełniwſzy dni ſwiete & 34.
gdy ſie záś wrácáli (do domu) zoſtáło dźie- Leuiti: 23.
ćie Jezus w Jeruzálem/ á nie wiedźieli te-
go rodzicy iego. A ſpodźiewáiac ſie go być
w inym towárzyſtwie/ vſſli drogi zá ieden
dźień/ y ſſukáli go miedzy powinowátemi/
y znáiomemi. A nie nálazſzy go/ wroćili ſie
do Jeruzálem/ ſzukáiac go. Y ſtáło ſie ieſt Exodi. 2.
po trzećim dniu / náleźli go w kośćiele / w
pośrzodku Doktorow ſiedzacego / ſluchá-
iac ich / y pytáiac ſie od nich. A zumieli ſie
wſſyſcy ktorzy go ſlucháli/ nád ona roſtro- Matth: 7.
pnośćia y odpowiedźiámi iego. A widzac Marci. 1.
to dźiwowáli ſie. Lucæ. 4.

Y rzekłá mátká iego do niego: Synu y
cożeś nam ták vczynił? Otho oćiec twoy y
ia/ z żáłośćia ſſukáliſmy ćie. A on im odpo-
wiedźiał: Co ieſt iżeśćie mie ſſukáli? á záże- Ioan: 2.
śćie nie wiedźieli że w tych rzeczach ktore
oycá mego ſa/ należy mi być? A oni nie zro- Lucæ. 9.
zumieli temu ſlowu / ktore mowił do nich & 18.
A potym ſſedł z nimi / y przyſſedł do Názá-
reth/ y był im poddánym. A mátká iego zá-
chowywáłá te wſzytki ſlowá w ſercu ſwo-
ſwoim. A Jezus mnożył ſie w madrośći/ y 1. Reg: 2.
w lećiech/ y w łáſce v Bogá/ y v ludźi.

Cap: 3.

Jan pokuthe każac/ Páná Kryſtuſa z tłuſſczámi
krzći / ktorego być ſynem Bożym niebieſkim znákiem
poznáwa/ ktorego też tu rodzay wypiſan ieſt.

Lucæ. 23.

Matth: 3. Marci. 1. Ioan: 1.

Esaiæ. 40.

Matth: 3.

Matth: 3. & 7.

Acto: 2.

Matth: 3. Marci. 1. Ioan: 1.

Ezech: 36. Matth: 3.

Matth: 14 Marci. 6.

Apietnasthego roku Cesárstwá Tyberyussá Cesárzá/gdy Pontski Pitath správowal Judska ziemie/á Thethrárchámi byli/Herod Galileyskim/á Philip brát iego Iturey/y Trachonitskiey ziemie/á Lisániasz Abileńskim/zá kniazath káplańskich/Annaszá y Káiphasszá/ná ten czás) stháto sie slowo Páńskie nád Janem synem Zácharyászowym/ná puszczy. Y chodził po wszystkiey kráinie Jordańskiey/opowiádáiac krzest pokuty ná odpuszczenie grzechom/iáko nápisano iesth w kniegach Proroctwá Jsáiaszá Proroká. Glos wołáiacego ná puszczy/Správuyćie droge Páńska/czyńćie proste ścieszki iego. Káżdy pádol bedzie nápełniony/káżda gorá y pagorek bedzie poniżon/y beda krzywe rzeczy sproszczone/á chropáwe droga gładka: y vyzrzy wsselkie ciáło Zbáwienie Boże.

Mowił thedy Jan ku tłuszczam/kthore wychodziły áby sie krzcity od niego. O Jászczorcze plemie/ktoż wam to pokázał ábyś cie vciekáli od przyszłego gniewu: Czyńćież tedy owoce przystoyne pokućie á nie poczynaycie mowić. Mamy oycá Abrahámá. Bo to wam powiádam: Iż mocen iest Bog z oto tego kámieniá wskrzesić syny Abrahámowe. Abowiem iuż siekierá do korzenia v drzewá przyłożona iest. A káżde drzewo ktore nie czyni owocu dobrego/bedzie wyćiete y w ogień wrzucone. Y pytáły go thłuszcze mowiąc: Cożtedy mamy czynić? Odpowiedziawszy powiedział im: Kto ma dwie sukni/niechay da temu ktoniema: á ktoż ma pokármy: takież niechay vczyni.

Przyszli potym y Jáwnogrzesznicy chcąc sie krzcić/y mowili do niego: Mistrzu/Co mamy czynić? Tedy on rzekł do nich: Nic wiecey nie czyńćie/nád to co wam iest postánowiono. Pytáli go też y żołnierze/mowiąc: A my też co mamy czynić? Y rzekł im Nikogo nie nedźćie/ani potwarzayćie/ále przestáyćie ná żołdziech wászych. Żołnierze

A gdy sie ludzie nádziewáli o Janie/á práwie wszyscy myslili w sercach swoich nie onli by był Chrysthusem: Odpowiedział Jan/mowiąc ku wszystkim: Ja záiste krzcze was woda: áleć przyidzie mocnieyszy niżli ia/ktoremum ia nie iest godzien rozwiązáć rzemyczká v botow iego/then was bedzie krzcił Duchem Swiethym/y ogniem: ktorego sierleczká w rece iego/y wyczyści boisko swoie: á zgromádzi pszenice do stodoły swoiey/á plewy spáli w ogniu nieygásistym. Wiele też y innych rzeczy nápominaiąc opowiádał ludziom. plewy spali

Ale Herod Tetrárchá/gdy był od niego słowy káran/o Herodiádę żonę brátá iego/y o wszystkie złości ktore czynił Herod/przydał ieszcze y to nád wszystko/iż wsádził Janá do ćiemnice.

A stáło sie iest/gdy sie krzćił wszytek lud: że gdy Jezus był okrzczon/y modlił sie: otworzyło sie niebo/y z stąpił nań duch swiethy w widomey osobie iákoby gołębicá/y głos sie też z niebá słał: Thy iesteś syn moy miły/w tobie mi sie polubiło.

A Jezus począynał być iákoby we trzydziestći lat: y mniemano żeby był synem Jozephowym/ktory był synem Heliego/á ten był Mátthátowym/ktory był synem Lewi á Lewi Melchiow/á Melchi Jámnego/á Jámni Jozephow/á Jozeph Máthátiaszow/á Máthátiasz Amoszowym/Amos Naumowym/Naum Heslego/Hesli Nagowym/á Naggo Máhátthow/Máháth Máthátiaszow/á ten był Semei/á Semei Jozephow/Jozeph Judow/Judá Johánny/Johánná Resow/Resá Zorobabelow/á ten był Sálátyelow/Sálátyel Nery/á Nery Melchiow/Melchi Addow/Addy Chozánow/Chosán Elmádánow/Elmádan Herow/Her Jesow/Jesu Eliezerow/Eliezer Jorymow/Jorym Mátthátow/Mátát Lewizá/Lewi Symeonow/Symeon Judow/Judá Jozephow/Joseph Jonaszow/Jonás Eliákimow/Eliákim Melchow/Melchá Mennow/Mennáá Mátthátow/á ten Náthánnow/á Náthan Dawidow/á Dawid Jesse/á Jesse Obedow/Obed Boosow/Boos Sálmonow/Sálmon Naazonow/Naazon Aminádabow/Aminádab Arámow/Arám Esromow/Esrom Faresow/Fares Judow/Judá Jakobow/Jakob Jsáákow/Jsáák Abrahámow/Abráham Tháre/á Tháre Náchorow/Naachor Sáruchow/Sáruch Rágáuw/Rágáu Phálechow/Phálech Háberow/Háber Sálow/Sále Chainánow/Cháinan Arfárádow/Arfárád Semow/Sem Noego/Noe Lámechow/Lámech Máthusálow/Mátusáel Enochow/Enoch Járedow/á to był syn Málálcelow: Málálcel Cháinánow/Cháinan Enosow/Enos Sethow/Seth Jádámow/á Jádam był Boży.

Cap: 4.

Pán Jesus ná puszczy posszedszy kusićielá zwyćięża/á wroćiwszy sie do Názáret w Bożnicy vczy/wygnan z tamtąd/w Káphárnáum opetánego/y swiekre Symonowe/y inych wiele vzdrawia.

Jana do
Matth: 3.
Marci. 1.
Ioan: 1.

Duch w co
Matth: 3
Marci. 6.

Lucæ. 4.
Ioan: 1.
Matth: 1.

2. Para: 5.
1. Para: 3.
Ruth: 4.
1. Reg: 16.
Ruth. 4.
Gene: 38. & 46.
Gene: 29. 25. & 21.
Gene: 11.

Gene: 6. & 5.

Gene: 4. & 1.



Matth: 4. Marci. 1.

Jezus (będąc) pełen Duchá świętego/wrocił się od Jordánu/y był prowádzon od duchá ná puszczą/y był tám czterdzieści dni/pothym był kuszon od

Exodi. 34. 3. Reg: 19.

diabłá. A nic nie iadł przez one dni/ á gdy się skończyły one dni/tácznął. I rzekł mu diabeł: Jeślis iest synem Bożym/ rzecz kámieniowi temu żeby się chlebem stał. Tedy mu odpowiedział Jezus: Nápisano iest/ iż nie sámym chlebem żywie człowiek/ ale w káżdym słowie Bożym.

Deute: 8.

I wiódł go diabeł ná gorę wysoką/y ukázał mu wszystkie krolestwá okręgu ziemie wemgnieniu oká/y rzekł mu: Dam ci to wszystko w moc/y chwałę tych rzeczy: bo mi są dáne/á komu chcę temu ie dawam. A ták y ty ieśli mi dasz chwałę padszy przede mną/to wszystko będzie twoie. Odpowiádáiąc Jezus rzekł mu: Nápisano iest/ Páná Bogá twego będziesz chwalił: y iemu sámemu służył.

Deute: 6.

Wiódł go potym do Jeruzálem/ y postáwił go ná wierzchu kościołá/á rzekł mu: Jeślis iest synem Bożym/spuść się ztąd ná dół.

Psal: 90.

Bo ták iest nápisano/ Iż Angiołom swoim dał poruczeństwo o tobie/ áby cię strzegli/ tudzież że ná ręku będą cię nosili/ byś lepak nie obráził o kámień nogi swoiey. A odpowiádáiąc Jezus/ rzekł mu: Powiedziano/ Nie będziesz kusił Páná Bogá twego. I dokonawszy wszystkiego kussenia diabeł odstąpił od niego áż do czásu.

Deute: 6.

Matth: 4. Marci. 1.

I wrócił się zás Jezus w mocy duchá do Gálileiey/ á rozesłá się o nim sławá po wszystkiey kráinie. I náuczał ich w bożnicach ich/á był chwalon od wszystkich. I przyszedł do Názáreth/gdzie go było wychowano/ y wszedł według zwyczáiu swego w dzień Sobbotni do Bożnice: y powstał czytáć.

Matth: 11. Marci. 6.

2. Esd: 8.

Tedy mu podano kriegi Izáiászá Proroká A gdy otworzył kriegi/ nálazł mieysce gdzie

Isaiæ. 61.

nápisano było: Duch Páński nádemną/ dla tego iż mię pomázał/ posłał mię ábych powiedział Ewángelią vbogim/vzdrawiáć

Iam knał

skruszonego sercá (ludzie)/ opowiádáć ieńcom wypuszczenie/ y ślepym wzrok/ ábym wypuścił znędzone ná swiebodę/ ábym opowiádał látho przyiemne Pánu/ y dzień odpłáty.

A gdy zás zámknął kriegi/oddał ie słudze/ y vsiadł. A wszyscy ktorzy byli w Bożnicy oczy weń wlepili. I począł mowić do nich/ Że się dzisia wypełniło tho pismo w vszach wászych. A wszyscy mu tego poświádczáli: y dziwowáli się oney wdzięczności słow/ ktore pochodziły z vsth iego/ y mowili: Iaż ten nie iest syn Iozephow. Jaż to nie jest syn Jozefow

Matth: 13. Marci. 6. Ioan: 6.

I rzekł im: Owo snadź rzeczecie mi to podobieństwo. Lekárzu/vzdrow się sam: iáko wielkie rzeczy słyszelismy zes czynił w Káphárnaum: vczyniże też y tu w oyczyznie swoiey. Ale rzekł: Záprawdę powiádam wam/ iż żadny Prorok nie iesth przyiemny w oyczyźnie swoiey. Prawdziwie wam mowie/że wiele wdow było/ zá czásow Helia ssowych miedzy ludem Izráelskim/ ná ten czás gdy było zámknione niebo przez trzy látá y ssesć Miesiecy/ gdy się był sthał głod wielki po wssystkiey ziemi/ á wżdy do żadney z nich nie posłan Heliasz był iedno do Sárepty Sydońskiey/do niewiásty wdowy. I wielec też tredowátych było miedzy ludem Izráelskim/ zá Elizeusza Proroká/ á żaden z nich nie iest oczyścion/ iedno Náámán Syrus.

Iob. 4. Matth: 13. Marci. 7. Ioan: 4. 3. Reg: 17. Iacobi. 5. 4. Reg: 5.

I nápełnieni byli wszyscy w Bożnicy gniewu/słyszac to. I porwawszy się wygnáli go z miásthá/y wiedli go áż ná wierzch gory/ ná ktorey miásto ich było zbudowáne/ chcąc go zrzucić na ssyie. Ale on idąc przez posrzodek ich/ssedł (precz). Ze ludzie

Matth: 4. Marci. 1. Ioan: 2.

I wstąpił do Káphárnaum miásthá Gálileyskiego/ támże ie náuczał w Sobbothy: I zumieli się wssyscy náuce iego/bo z (osobliwa) moca była mowá iego.

Matth: 7. Lucæ. 2. Marci. 1.

A był w Bożnicy człowiek kthory miał diabelstwo nieczyste: then záwołał głosem wielkim/mowiąc: Niechay/ Cożnam sto ba Jezusie Názáreńskі: przyszedłeś trácić nas: Znám cię coś zacz: (iesteś) Swiethy Boży. I zgromił go Jezus/mowiąc: vmilkni/á wynidź precz od niego. A porzuciwszy go diabelstwo ná posrzodek wysslo z niego/á nic mu nie sskodziło. Tedy przypadł strách ná wssytkie/ y rozmawiáli sami z sobą/mowiąc: Coż to ták ie zá słowo: że thák z moca y śiłą przykázuie nieczystym duchom/ á wychodzą? I rozsławiá się sławá o nim/po wszystkim mieścu oney kráiny.

Wyszedszy potym Jezus z Bożnice/ wszedł do domu Symonowego. A swiekrá Symonowá cierpiáłá wielką febrę. I prosili go zá nią. A stoiąc nád nią/ przykázał

Matth: 8. Marci. 1.

Vzdrowił

ográście/

ograżce/y opuścitá ia. Y tudzież wstawszy posługowáłá im. A gdy słońce záchodziło/ wszyscy ktorzy mieli niemocne rozmáitemi chorobámi/ przywodzili ie do niego. A on ná każdego z nich ręce kładąc/ vzdrawiał ie. Wychodziły też diabelstwá od wielu/ wołáiąc y mowiąc: Że ty iesteś syn Boży. Ale fukáiąc ie/ nie dopuszczał im mowić/ bo wiedzieli go być Chrystusem. A gdy sie stał dzień/ wyszedszy szedł na pustę mieysce/ á tłuszcze szukáły go/ y przyszły áż do niego/ y zátrzymawáły go/ áby nie odchodził od nich. Ale on im rzekł: Żeć ia muszę y drugim miástam zwiástowáć krolestwo Boże/ bom dla tego iest posłan. Y trwał każąc w bożnicach Gálileyskich.

Matth: 8. Marci. 1.

Marci. 3.

Cap: 5.

Ó mowiaro

Ná przykazánie Páńskie wiele ryb złowili/ Trędowáty oczyszczon/ Párálizem zarázony vzdrowion. Máteussá wzywa/ Żydom opowiáda/ y Zwolennicy wymáwia iż nie pośćili.



Matth: 4. Marci. 1.

Táto sie iest/ gdy sie wielka tłuszczá ćisnęłá k niemu/ áby słuchały słowá Bożego/ á on stał przy Jezierze Genezáreth. Y vyżrzał dwie łodce które stały przy brzegu/ á rybitwi byli z nich wysiedli/ y płokáli sieći swoie. A wstąpiwszy w iedne łódkę która była Symonowá/ prosił go áby go máluczko odwiozł od ziemie. Y siedząc w łodce/ náuczał tłuszcze. A gdy przestał mowić/ rzekł do Simoná: Wiedź na głębia/ á rozrzuććie sieći wásse ná obłow. Y odpowiádáiąc Symon/ rzekł mu: Náuczycielu/ cáłuchną noc prácuiąc/ niceśmy nie złowili: ále ná twe słowo ieszcze zárzućimy sieć. A gdy tho vczynili/ záwárli ryb wielką wielkość/ ták iż sie sieć rwáłá. Y dáli znáć towárzyssom/ ktorzy byli w inssey łodzi/ żeby przyssli á pomogli im. Tedy przybiegli y nápełnili obiedwie łodce/ ták iż sie práwie pogrążáły. Co gdy vyżrzał Symon Piotr/ vpadł do kolan Jezusowych/ mowiąc: Wynidź odemnie Pánie/ bomći człowiek grzesśny. Bo go był strách ogárnął/ y wssystkie ktorzy z nim byli/ przy owym łowieniu ryb/ ktorych byli połowili. Tákże też y Jákubá/ y Janá syny Zebedeussowe/ ktorzy byli thowárzyssmi Symonowemi. Y rzekł do Symoná Jezus: Nie boy sie/ Odtychmiast iuż/ będzieś ludzie łowił. Y przyptáwiwszy one łodzi do brzegu/ wssyst ko opuściwszy szli zá nim.

Luc. 5. Matth. 4

Y stáło sie iest/ gdy był w iednym mieśćie/ á oto máż pełen trędu/ vyżrzawszy Jezusá/ vpadł ná oblicze swoie/ y prosił go/ mowiąc: Pánie/ ieśli chcesz/ możesz mie oczyścić. Y zćiągnawszy rękę/ dotknął sie go Jezus/ y rzekł: Chcę/ Bądź oczyścion. Y tudzież trąd śćiężył z niego. A Jezus przykazał mu/ áby nikomu tego niepowiádał: Ale/ idź vkaż sie kápłanowi/ y offiáruy zá oczyścienie twoie/ ták przykazał Moiżeż/ im ná świádectwo. Tedy rozchodziła sie tym więcey powieść o nim/ y zchodziły sie tłuszcze wielkie áby go słuchały/ á iżby były vzdrowione od swych chorob. Ale on odchodził więc ná puszczą/ á thám sie modlił.

Matth: 8. Marci. 1.

Leuiti: 13.

Y stáło sie iest iednego dniá/ że on siedział náuczáiąc. Y siedzieli też tám Pháryzeussowie/ y zakonni Doktorowie/ ktorzy sie byli zeszli ze wssystkich miástecżek Gálileyskich/ y Judskich/ y z Jeruzálem: á moc Páńska była ku vzdrawianiu ich.

Matth: 9. Marci. 2.

A oto mężowie ktorzy nieśli ná łożu człowieká/ párálizem zarázonego: y prácowáli sie iákoby go mogli wnieść/ á postáwić przed nim. A nienayduiąc ktora strona by go mogli wnieść przed tłuszczą/ wlezli ná dách/ á przez dáchowkę spuścili go z łożem w pośrzodek/ przed Jezusá. A gdy obaczył wiárę ich/ rzekł: Człowiecze/ odpuszczáią ć tobie grzechy twoie. Nieli sobie myślić zakonni Doktorowie/ y Pháryzeussowie/ mowiąc: Cóż to zacż iest co to tákie bluźnierstwá mowi? Y ktoż może grzechy odpuszczáć iedno sam Bog. Ale gdy poznał Jezus myśli ich/ odpowiádáiąc/ rzekł do nich: Czemu myślićie złe rzeczy w sercách wászych? Cóż iest łatwiey rzec: Odpuszczáią ć tobie grzechy twoie: Czyli rzec: Wstań á chodź? Ażebyście wiedzieli/ iż syn człowieczy ma te moc ná ziemi áby odpuszczał grzechy: Rzekł párálizem zarázonemu: Toć powiádam/ Wstań/ weźmi łoże tw oie/ á idź do domu swego. A nátychmiast powstawszy przed nimi/ wźiął łoże ná ktorym leżał/ y szedł do domu swego/ wielbiąc Bogá. A strách wielki ogárnął wssystkie/ y wielbili Bogá/ y nápełnili sie strachu mowiąc/ iżesmy widzieli/ dzisia dziwne rzeczy.

Matth: 4. Marci. 1.

Ioan: 21.

Pśal: 50. Isaiæ. 43. & 44.

Matth: 9. Marci. 2. Ioan: 5.



Matth: 9. Marci. 2. Lucæ. 15. A potym wyssedł y vyźrzał celnikā imieniem Leui/ á on siedzi ná cle/ y rzekł mu: Podź zá mną/ Wstawssy y opuściwssy wßystko/ násládował go. A spráwił nań gody wielkie Leui w domu swoim: A była tłuszcza wielka iáwnogrzesśników/ y inych ktorzy z nimi siedzieli. A ßemráli Pháryzeußowie y doktorowie ich/ mowiąc do zwolennikow iego: Czemuß to z grzesśniki y z iáwnogrzesśniki iecie y pijecie? Luc. 7. & 15. Ná co odpowiádaiąc Jezus/ rzekł do nich: Niepotrzebuią zdrowi lekárzá/ ále ći co sie niedobrze máią. 1. Tim: 2. Nieprzyssłem ći ia wzywáć spráwiedliwych/ ále grzesśnych ku pokućie.

Matth: 9. Marci. 2. A oni rzekli kniemu: Czemuß zwolennici Janowi często posszcżą/ y modlitwy czynią/ tákże też y Pháryzeyscy/ á twoi iedzą y piją? A ktorym on rzekł: Izaß możecie synom oblubieńcowym/ poki z nimi iest oblubieniec roskázáć pościć? Ale przyidą dni/ y gdy będzie oddalon od nich oblubieniec/ tedy będą pościć w one dni. A powiedźiał im też podobieństwo. Iżci żaden płátá od nowego odzienia/ nie wssywa w odzienie stáre: á gdzieby ináczey vczynił/ tedy y ono nowe drze/ y wiotchemu nieprzystoi płát od nowego. Tákże żaden nie leie nowego winá w stáre naczynie: bo vczynili to/ tedy wino nowe rozedrze naczynie sthárę/ y sámo sie rozleie/ y naczynie zepsuie. Ale nowe wino ma być lane w nowe naczynie: Tedy sie oboie záchowa. A żaden pijąc sthárę/ nie wnet chce nowego/ bo ták mowi: Lepsze stáre. Lepsze stare

Cap: 6.

Pan wymawiá v Pháryzeussow zwolenniki/ że w Sobbotę kłosy thárgáią/ w Sobbotę suchą rękę vzdrowił. Miánuie dwunaśćie zwolennikow/ błogosłáwieństwá náucza/ o pázdźiorku w oku cudzym á trámie w swoim/ o drzewie złym ták że z owocu rozeznáwáć/ słuchácze słowá Bożego komu przyrownani.

A Stáło sie w drugi dzień Swiethy po pierwssym/ gdy ssedł przez zboże/ thárgáli zwolennicy iego kłosie/ y iedli wyćieráiąc rękámi. A niektorzy Pháryzeussowie mowili im: Czemuż tho czynićie/ czego sie niegodzi czynić w sobbothy? Thedy odpowiádáiąc Jezus rzekł do nich: A wegośćie iesscże nieczytáli co vczynił Dawid/ gdy táczną sam y ći ktorzy z nim byli: ják wssedł do domu Bożego/ y wźiął chleby obliczności/ á iadł/ y dawał onym ktorzy z nim byli/ ktorych sie niegodziło pożywáć iedno sámym káplanom? A mowił do nich: Iż syn człowieczy iest Pánem/ thesz y Sobboty. Matth: 12. Marci. 2. 1. Reg: 21. Exodi. 25. Leuiti: 24.

A stáło sie iest w drugą Sobbotę/ że też wssedł do bożnice/ y náuczał. A był tám człowiek/ ktoremu była práwa ręká vschłá. A podstrzegáli go Doktorowie y Pháryzeußowie/ ieśliżeby w Sobbothę vzdrawiał/ żeby mieli ßczegoby go oskárżyli. Ale on wiedźiał myśli ich/ y rzekł człowiekowi ktory miał vschłą rękę. Wstań/ á stań w pośrzodku. A on wstawssy/ stánął. A rzekł do nich Jezus: Pytam was/ godźili sie w Sobboty dobrze czynić/ czyli źle? Dusse zbáwić/ czyli stráćić? A poyźrzawssy po wssystkich/ rzekł człowiekowi: Rośćiągni rękę swoie. A rośćiągnął: y przywroconą iesth ku zdrowiu ręką iego. A oni nápełnieni byli ßaleństwá: y rozmawiáli miedzy sobą/ coby mieli vczynić Jezusowi. Matth: 12. Marci. 3. 3. Reg: 13.

A sthało sie w one dni/ wyssedł ná gorę modlić sie/ y trwał przez noc ná modlitwie Bożey. A gdy był dzień/ przyzwał zwolennikow swoich: y obrał z nich dwánaśćie/ ktore y Apostoły názwał/ Simoná ktoremu przezwał Piotrem/ y Andrzeiá brátá iego/ Jákubá y Janá/ Philippá y Bártholomieiá/ Mátheußá y Tomaßá/ Jákubá Alfeussowe[go]/ y Simoná co go zową Zelotes y Judaßá Jákubowego/ y Judaßá Issáriote ktory był wydawcą. Matth: 14. Marci. 6. Matth: 10. Marci. 3. Lucæ. 9. Acto: 1.

A zstąpiwssy z nimi/ stánął w rownym polu/ y zebránie zwolennikow iego/ y wielkość wielka ludu pospolitego ze wssystkiey źiemie Zydowskiey/ y z Jeruzálem/ y z zamorza/ y z Thyru/ y Sydonu/ ktorzy byli przyssli áby go słuchali/ á żeby byli vzdrowieni od chorob swoich. A ći co byli nágábáni od nieczystych duchow/ y ći bywáli vzdrowieni. A wssystká tłuszcza stárálá sie oto áby sie go dothknęłá: bo wychodźiłá z niego moc/ y vzdrawiálá wssystkie. Matth: 14. Marci. 3.

Tedy on podniowssy oczy ná zwolenniki swoie/ mowił do nich: Błogosłáwieni ubodzy/ bo wásse iest krolestwo Boże. Błogosłáwieni ktorzy teraz táczniećie/ bo będźie- Matth: 5.

Błogosławieni vbodzy ćie.

czie náſyceni. Błogoſławieni ktorzy teraz płáczećie/ bo ſie bedźiećie ſmiáć. Błogoſławieni bedźiećie/ gdy was niebeda nawidzieć ludzie/ y gdy was beda odłączáć/ y beda przymawiáć/ y wyrzucáć imie wáße iáko by złe/ dla ſynáczłowieczego. Weſelćie ſie w on dzień á ráduyćie ſie: bo oto zapłátá wáßá obfita ieſt w niebie/ boć też tym ſpoſobem czynili Prorokom/ oycowie ich.

Amos. 6.

A wſſákoż biádá wam bogátym/ że iuż maćie pocieche wáſſe. Biádá wam náſyconym: bowiem bedźiećie łáknieli. Biádá wam ktorzy ſie theraz ſmieiećie: bo ſie bedźiećie ſmućić y płákáć. Biádá wam gdy by wam dobrorzeczyli wßyſtcy ludzie: boć tym żeć kratthem czynili fáłſſywym prorokom oycowie ich.

Biada

Aleć wam powiádam kthorzy ſłuchaćie: Miłuyćie nieprzyiaćioły wáſſe/ czyńćie dobrze tym ktorzy was nienawidzą. Dobrze mowćie tym co wam źle mowią/ á modlćie ſie záte co was potwarzáią. A temu kthoćie vderzy w policzek/ náſtaw y drugiego. A temu kthoryć odeymuie płaſſcź/ y ſukmie niebroń. A kożdemu kthoryćie o co proſi/ day: á ktoryć odeymuie co twego ieſt/ nie upominay ſie. A iáko chcećie żeby wam ludzie czynili/ táć wy im też czyńćie. A ieſli miłuiećie tylko te ktorzy was miłuią/ coż wam zá to zá dzieká: Boć też y grzeſſnicy miłuią te ktorzy ie miłuią. A ieſlibyśćie dobrze czynili tym ktorzi wam dobrze czynią: coż zá łáſke zá to bedźiećie mieć: gdyß też grzeſſnicy to czynią. A pożyczyćieli tylko tym od ktorych ſie nádźiewaćie záś wźiąć: coż wam zá to zá dzieká: boć też y grzeßni grzeſſnym pożyczáią/ áby wźieli ilo pożyczyli. Wßákoż iednák miłuyćie nieprzyiaćioły wáſſe/ czyńćie dobrze y pożyczayćie/ niczego ſie ſtąd nienádźiewáiąc/ tedy bedźie odpłátá wáßá wielká/ y bedźiećie ſyny Naywyßſſego/ bo też on dobrotliwy ieſt nád niewdzięcznemi/ y złemi.

Matth: 5.

pohczok

Eccleci. 31. Tobiæ. 4. Matth: 7. Matth: 5.



Przeto bądźćie miłoſierni/ iáko y oćiec wáß miłoſierny ieſt. Nie poſądzayćie/ á nie bedźiećie ſądzeni. Nie potępiayćie/ á nie bedźiećie potępieni. Odpuſſczayćie/ á bedźie wam odpuſſczono. Dawayćie/ á bedźie wam dano. Miárę dobrą/ y náłoczoną/ y potrzeſioną/ y wierzchowátą dádzą w łono wáſſe. Abowiem táż miárą ktorą bedźiećie mierzyć/ bedźie wam odmierzono.

Matth: 7. Marci. 4. Matth: 15. Matth: 10. Ioan: 13. Matth: 7. Matth: 7. & 12. Matth: 12: Malach: 1. Matth: 7. & 2. Matth: 7. Iacobi. 1.

Mc cić Mą Slep peg Drzew brc Gre pan m Grunt dob

A powiedźiał im podobieńſtwo: Iż záß może ſlepy ſlepego wieść: Záß obádwá do iámy nie wpádną: Nie ieſt zwolennik nád miſtrzá/ ále doſkonáły kożdy bedźie/ ieſliby był iáko miſtrz iego.

A czemuß widźiß pázdźiorko w oku brátá twego/ á bierzmá kthore w oku twoim ieſt nie báczyß: Albo iáko thy możeß rzec brátu ſwemu. Bráćie/ dopuśćż żeć wyrzuce pázdźiorko z oká twego/ ſam w ſwym oku bierzmá niewidząc: Pokryty człowieće/ wyrzuć pierwey bierzmo z oká ſwego/ toż dopiero przeyźrzyß żebyś wyiął źdźiebłko z oká brátá twoiego.

Nie ieſtći to drzewo dobre/ ktore rodzi złe owoce: áni drzewo złe ktore dáie owoc dobry. Wſſelkie bowiem drzewo/ z owocu ſwego bywa poznáne. Boć wżdy z ćiernia nie zbieráią Fig: áni z głogu zbieráią winnych iagod. Dobry człowiek z dobrego ſkárbu ſercá ſwego/ wynoſi dobre rzeczy: á zły człowiek ze złego ſkárbu przynoſi złe. Bo iáko czego ſerce pełno/ táć vſthá mowią.

A przecż mie zowiećie Pánie/ Pánie/ á nie czynićie co roſkázuie: Kożdy kthory przychodzi do mnie/ á ſłucha náuk moich/ á pełni ie/ vkáże wam komuć ieſt podobny. Podobny ieſth człowiekowi budźiącemu dom/ ktory kopa głęboko/ y záktáda grunt ná opoce. A gdy ſie powodź ſtáłá/ obiłá ſie rzeká o on dom/ á nie mogłá go ruſzyć: bo był záłożony grunt ná opoce. Ale kto ſłucha/ á nie czyni: podobny ieſt człowiekowi ktory budźie dom ſwoy ná źiemi bez gruntu/ ná ktory przypádłá náwáłność wody/ y tudźież vpadł/ y ſthał ſie vpad wielki domu onego.

Cap: 7.

Rotmiſtrzowego ſyná vzdrowiwſſy: do Naim idąc ſyná vmárłego wdowie wſtrzeſſa/ zwolennikí Jánowe potwierdza/ Janá záleca/ Fáryzeuſſe ktorzy Janowym krztem gárdźili gáni. V Fáryzeuſſá na obiad bedąc proſſony od grzeſſney białey głowy máśćiámi pomázány.

Matth: 8. Ioan: 4.

GDy dokonał wſſyſtkich ſłow ſwoich w vſſach ludzkich/ wſſedł do Kápharnaum. A tám ſługá iednego Setniká bárzo ſie źle máiąc/ iuż miał vmrzeć: á tego ſługę nie lekce ſobie ważył. Y gdy vſłyſſał o Jezuſie/ poſłał do niego ſtárſſe żydowſkie/ proſząc go áby przyſzedł/ y vzdrowił ſługę iego. A oni przyſzedſſy do Jezuſá/ prośili go pilnie/ mowiąc mu: Że godzien tego ieſt/ ábyś mu to vczynił. Abowiem miłuie narod náſz/ y onże nam Boznicę zbudował. Tedy Jezus ſſedł z nimi. A gdy iuż nie dáleko był od domu/ poſłał do niego Setnik przyiaćioły/ mowiąc: Pánie nie rácz ſie trudzić. Abowiem nie ieſtem godzien ábyś pod dách moy wſzedł/ y przeto cheż y ſiebiem ſámego nie poczytał być godnym/ żebym był ſſedł do ćiebie: ále rzecz ſłowem y będzie vzdrowion ſługá moy. Abo ćiem też y ia ieſt człowiek pod mocą poſtánowion/ ktory theż mam pod ſobą żołnierze/ y rzekę themu idź/ y idzie/ á drugiemu przyidź/ á przyidzie//á ſłudze memu/ vczyń to/ y vczyni. Co vſłyſzawſzy Jezus/ zdziwił ſie ieſth/ y obroćiwſzy ſie/ rzekł do onych tłuſzcz co ſſły zá nim: Záprawdę powiádam wam/ áni w ludu Iſráelſkim nálazłem thákiá wiáre. Y wrocili ſie oni co byli poſłáni/ do domu/ y náleźli ſługę ktory był niemocny/ zdrowego.

A ſtáło ſie potym: ſſedł Jezus do miáſtá ktore zową Naim/ á ſſli z nim zwolennicy iego/ y tłuſzcza obfita. A gdy ſie przybliżał ku bronie mieyſckiey: álić vmárłego wynoſſono ſyná iedinego mátki ſwoiey/ á tá wdowá była/ y z nią thez ſłá tłuſzcza wielka z miáſtá. Ktorą gdy vyźrzał Pan/ zrußony będąc miłoſierdziem ſwoim nád nią/ rzekł do niey: Nie płácz. Y przyſtąpiwſzy dotknął ſie már. A ći ktorzy nieśli/ ſtáneli. Y rzekł: Młodzieńcze/ tobie roſkázuię ábyś wſtał. Alić vſiadł on ktory był vmárły/ y iął mowić. Tedy go dał mátce iego. A obiął one wſzytkie ſtrách: y chwalili Bogá/ mowiąc: Iże Prorok wielki powſtał miedzy námi/ á iże Bog náwiedźił lud ſwoy. Y roznioſłá ſie tá powieść onim po wſſyſtkim żydowſtwie/ y po wßyſtkich pogranicznych kráinach.

3. Reg: 17. 4. Reg: 4. Acto: 9. & 20. Ioan: 4. & 6.

Matth: 11.

Y zwiáſtowáli Janowi zwolennicy ie/ te wßytkie rzeczy. Tedy wezwawßy Jan dwu zwolennikow ſwoich/ poſłał ie do Jezuſá/ mowiąc: Y tyżeś ieſt ktory maß przyść/ czyli innego oczekawamy: A gdy przyſſli do niego oni mężowie/ rzekli: Jan krzćićiel poſłał nas do ćiebie/ ſtym poſelſtwem. Y tyżeś ieſt ktory maß przyść: czyli innego cześkamy: A w the cżáſy vzdrowił był Jezus



wielu od ich chorob y niemoc rozmáitych/ y od złych duchow/ y wielu ſlepym wzrok był przywrocił. Odpowiádáiąc tedy Jezus/ rzekł: Idźćie powiedzćież to záś Janowi/ to coś ćie ſłyſſeli y widzieli. Że oto ſlepi widzą/ chromi zdrowo chodzą/ trędowáći bierzą oczyśćienie/ głußy ſłyſſą/ vmárli powſtáwáią/ vbodzy Ewángelią przyimuią: á błogoſłáwiony ieſt ten ktory ſie nie zgorßy ze mnie.

Iſaiæ. 35.

Iſaiæ. 61.

A gdy odeſſli oni poſłowie Janowi: począł o Jánie mowić do tłuſzczey: Coś ćie wyſſli ná puſzcza widzieć: Trzćine chwieiącą ſie od wiátru: Y coś ćie wyſſli widzieć: Czyli człowieká w miękkie ſáty obleczoné. Oto ći ktorzy w drogim odzieniu chodzą/ y ſą w roſkoſſach/ ná dworzech Krolewſkich przebywáią: Ale coś ćie wyſſli widzieć: czyli Proroká: Y owßem powiádam wam/ iż wiecey niż Proroká: tenći ieſt o ktorym nápiſano: Oto ſłe Angiołá moiego przed oblicżym twoim/ ktory ſprawi droge twoie przed tobą. Abowiem powiádam wam/ że miedzy ſyny niewieśćiemi niemáß wiecżße go Proroká nád Janá Krzćićielá. Ale ktory ieſt mnieyſſy w krolеſtwie Bożym/ wiecżß y ieſt niżli on. Tedy ſłyßąc tho wßyſtek lud y Jáwnogrzeßnicy/ wielbili Bogá/ będąc okrzczeni krztem Janowym. A Pháryzeuſſowie y Dokthorowie zakonni/ ráde Bożą wzgárdzili ſámi przećiwko ſobie/ nie będąc okrzczeni od niego.

Malach: 3. Marci. 1.

Matth: 11.

Y rzekł Pan: Komuż tedy przypodobię ludzie tego to narodu/ y komu ſą podobni: Podobni ſą dziećiom co ſiedzą ná rynku/ á rozmawiáią ſpotem/ temi ſłowy. Igráliſmy wam ná piſczałkách/ á nie táncowáliś ćie: lámentowáliſmy/ á nie płákáliś ćie. Abowiem/ przyßedł Jan Krzćićiel/ nie iedząc chlebá/ nie piąc Winá: á powiádáćie diábelſtwo ma. Przyßedł też ſyn człowieczy ie dząc y piąc: á záś powiádáćie/ Otho człowiek obżercá/ y piąk winá/ przyiáćiel grzeßnikow y Jáwnogrzeßnikow. Y vſpráwie-

Matth: 11.

Matth: 3.

dliwiona iest mądrość / od wszysthkich synow ich.



Matth: 26. Marci. 14. Y prosił go ieden z Pháryzeuszow / áby z nim iadł. Y wssedssy do domu Pháryzeuszowego / vsiadł zá stołem. A oto niewiásthá ktora byłá w mieśćie grzeszna / gdy sie dowiedziáłá że Jezus siedział w domu Pháryzeuszowym / przyniosłá Alábástrowe báñke máśći / y stoiac z tyłu v nog iego / poczełá oblewáć łzámi nogi iego / y vćieráć włosámi głowy swoiey / y cáłowáłá nogi iego / á máśćią pomázowáłá. Obaczywszi to Pháryzeusz ktory go był wezwał / myslił sam w sobie mowiac: By ten był Prorokiem / wiedziałby wżdy co tho á iáka iest niewiásthá ktora sie go dothyka / bo iest grzeszna białá głowá. A odpowiádáiac Jezus / rzekł do nie°: Symonie mamći nieco powiedzieć. Odpowiedział mu: Misthrzu powiedz. Miał ieden dwu dłużnikow / ieden mu był winien pieć set groszow / á drugi piećdziesiat. A gdy nie mieli skadby mu byli zápłáćili / dárował to obiemá. Ktoryż go tedy z nich wiecey miłuie. Odpowiádáiac Symon / rzekł: Mniemam iż ten ko° wiecey odpuśćił. A on mu rzekł dobrześ osadził.

Lucæ. 15.

Obroćiwssy sie tedy ku niewieśćie / rzekł Symonowi: Widziß te niewiaste? Wssedłem do domu twego / nie dałeś wody nogam moim: á tá łzámi polałá nogi moie / y włosámi swymi vtárłá: Nie pocáłowałeś mie / á tá iákożem wszedł / nie przestáłá cáłowáć nog moich. Nie pomázałeś mi głowy Oleiem / á thá máśćia námázáłá nogi moie. A przetoż powiádam ći / odpuszczáia iey wiele grzechow / iż vmiłowáłá wielce. A komu mniey bywá odpuszczono / mniey miłuie / Rzekł potym do niey: Odpuszczone sa tobie grzechy. Y poczeli oni co pospołu siedzieli mowić sámi w sobie / coż tho zacz / co y grzechy odpuszcza? Y rzekł ku niewieśćie: Wiárá thwoiá ćiebie zbáwiona vczyniłá: Idź w pokoiu.

Cap: 8.

Pan Krystus przypowieść o roznym násieniu wykłáda / Mátke y bráćia vkázuie / przez Morze sie wiozac obudzony / wiátrom y Morzu roskazuie / ćme diabłow z człowieká w wieprze wpuśćił / wroćiwssy sie Jáirowe corke wskrzessa / w tym ná drodze niewiaste ktora ćierpiáłá krwie płynienie vzdráwia.

Y Stáło sie iest potym / że Jezus chodził po miástach / y miásteczkach / vczac y opowiádáiac Krolestwo Boże / á dwánaśćie z nim / y niewiásty niekthore / kthore były vzdrowione od duchow złosliwych / y od chorob (iáko) Márya kthora zwano Mágdálená / z kthorey było wysslo siedm czártow / y Johánná żoná Chuzego sprawce Herodowego / y Zusánná / y innych wiele / ktore mu poslugowáły z máietnośći swoich. Lucæ. 23. Lucæ. 24.

A gdy sie tłuszcza wielka schodziłá / á z miást kwápili sie do niego / mowił pod podobieństwem: Wyszedł ten ktory sieie / rozsiewáć násienie swoie: á gdy rozsiewał / iedno vpádło przy drodze / á podeptano iest / y ptacy powietrzni wyzbieráli ie. A drugie pádło ná opoke: á wszczedwszy vschło / bo nie Matth: 13. Marci. 4.



miáło wilgotnośći. A drugie zás wpádło miedzy ćiernie / y wsczedwszy pospołu z nim ćiernie / zádusiło ie. A drugie vpádło ná dobra ziemie: á wszczedwszy vczyniło owoc stokrotny. Ty słowá powiedziawssy wołał / ktho ma vssy ná sluchánie / niechay slucha. Pytáli go thedy Zwolennicy iego / coby to byłá zá przypowieść. Ktorym on odpowiedział: Wamći dano iest poznáć tháiemnice Krolestwá Bożego / ále innym pod podobieństwy / áby widzac nie widzieli / á słyszac nie rozumieli. Matth: 13. Marci. 4. Isaiæ. 6.

Jest tedy tá przypowieść. Násienie: tho iest słowo Boże. A ktorzy przy drodze thoć sa ktorzy slucháia / á potym przychodzi diabeł / y wyimuie słowo z sercá ich / áby wierzac nie byli zbáwieni. A ći co ná opoce sa

co gdy vſłyßa (słowo Boże) ſchuczia ie przyymuia/ á ći korzenia nie máia/ ábowiem ná czás wierzą/ á czásu pokuſy odſtępuia. Ale co miedzy ćiernie wpádło/ ći ſą ktorzy ſłuchali/ á od pieczłiwośći y od bogactw/ á roſkoßy tego żywotá/ idąc/ bywáia záduſzeni/ y nie przynioſą owocu. A ktore vpádło ná dobrą ziemię/ ći ſą ktorzy ſercem dobrym y cnotliwym ſłucháiąc słowá trzymáia ie/ y owoc przynoßą w ćierpliwośći.

Matth: 5: Marci. 4. Lucæ. 11.

Żadenći zápalonßy świece/ nie zákrywa iey naczyniem/ áni ſtáwia pod łoże/ ále ią ſtáwia ná lichtarzu/ áby ći co wchodzą widzieli ſwiátło. Boć nie ieſt rzecz ták táyna/ ktoraby ſie nieobiáwiłá: áni ták ſkryta/ żeby ſie o niey niedowiedziano/ á żeby ná iáwia nie wyſłá. Bacżćieß tedy iáko mácie ſłuchać. Bo temu kto ma/ bedzie ieſzcze dano: á ktokolwiek niema/ tego y to co mniema żeby miał/ bedzie oddalone od niego.

Matth: 10. Marci. 4.

Matth: 13. & 25. Marci. 4. Lucæ. 19. Matth: 12. Marci. 3.

Przyſłli też do niego mátká y bráćia iego/ y niemogli go doiść/ przed tłuſzczą. Tedy mu tho powiedziano: Mátká twoiá/ y bráćia twoi ſtoią przed domem/ chcąc ſie ſtoba widzieć. A on odpowiádáiąc rzekł do nich: Mátká moiá y bráćia moi ći ſą/ ktorzy ſłowá Bożego ſłuchaią/ á czynią ie.



Matth: 8. Marci. 4.

Y ſtáło ſie iednego dniá/ że wſthąpił do łodki/ á z nim zwolennicy iego/ y rzekł do nich: Przewieźmy ſie zá vo iezioro. Y puśćili ſie ná iezioro. A gdy ſie wiezli/ thedy on záſnął: Thedy przypádłá burza od wiátru ná iezioro/ ták że ſie zálewáli/ y byli w wielkim niebeſpieczeńſtwie. Przyſtąpiwßy tedy zwolennicy/ obudzili go/ mowiąc: Przykázyćielu/ giniemy. A on wſthawßy zgromił wiátr/ y one nawałność wody/ y przeſtáłá (burza) á ſthało ſie vćiſſenie. Ale do nich rzekł: Gdzie ieſt wiárá wáßá? Ktorzy polekawßyſie/ dziwowáli ſie społecznie mowiąc: Co mniemaß/ co to zacż ieſt/ iż y wiátrom y morzu roſkázuie/ á ſłuchaią go?

Matth: 8 Marci. 5.

Y przewieźli ſie do kráiny Geráżeńſkiey/ ktora ieſt przećiwko Gálileiey. A gdy z łodzi wyſtąpił ná ziemię/ zábieżał mu ieden maż ktory miał dyabelſthwo iuż od wielu czásow/ á niechodził w żadnym odzieniu/ áni w domu mieſkał/ ále w grobiech. Ten ſkoro vyżrzał Jezuſá/ vpadł przed nim/ y krzycząc głoſem wielkim/ rzekł: Cożmnie ſthoba Jezuſie/ ſynu Bogá naywyßſſego? proſſe ćie/ nie męczże mie. Abowiem przykázował duchowi nieczyſtemu/ áby wyßedł od onego człowieká. Bo go przez wiele czáſow popadał/ y wiązano go w łáncuchy/ y oſadzano dla ſtrazy w pętá: ále on potámawſſy okowy/ bywał pędzon od dyabelſtwá ná puſtynie. Y ſpytał go Jezus/ mowiąc: Co zá imię maß? A on odpowiedział: Cmá/ bo było weſſło weń wiele dyiabelſtwá. Y proſili go áby im nieprzykázował iść do przepáści. A było tám ſtádo wielkie wieprzow/ ktore páſiono ná gorze/ thedy go proſili áby im dopuśćił wnie wnić. Y dopuśćił im. Wyſſły tedy dyabelſtwá od onego człowieká/ y weſſły w wieprze: thedy pędem wielkim ſſło ſtádo y w pádło ná ßyie w iezioro/ y potonęli tám. Co gdy vyżrzeli oni ktorzy páſli/ vćiekli/ y dáli znać do miáſtá y do wſi.

Matth: 8. Marci. 5.

Tedy wybiegli ludzie oględáć tho co ſie ſtáło. Y przyſſli do Jezuſá/ y náleźli onego człowieká ſiedzącego od ktorego diabelſtwá wyſſli/ y odzianego/ y dobrego rozumu w nog iego/ y polekáli ſie. A powiedzieli im y ći ktorzy widzieli/ iáko ſie ſtał vzdrowionym od ćmy. Tedy proſiłá go wßyſtká wielkość ludźi kráiny Geráżeńſkiey/ áby ſſedł od nich precz: bo ich byłá wielka boiaźń zielá. A on wſtąpiwßy do łodźi/ wrocił ſie názad.

Marci. 5.

Y proſił go on maż z ktorego diábelſthwá wyſſły/ áby przy nim był. Ale go puśćił Jezus od ſiebie/ mowiąc: Wroć ſie do domu ſwego/ á powiáday iákie wielkie rzeczy tobie Bog vczynił. Y chodził po wßyſthkich mieśćiech/ powiádáiąc: iákie mu wielkie rzeczy Jezus vczynił.

Y ſtáło ſie ieſt/ gdy ſie záś wrocił Jezus/ przyęłá go ćłuſzcza/ bo go wſſyſcy czekáli. A oto przyſſedł maż ktoremu imie było Jáirus/ á ten był przełożonym Bożnice Zydowſkiey/ y vpadł v nog Jezuſowych/ proßąc go áby wßedł do domu iego: Bo iedyna corká iego ktora miał/ á było iey około dwunaśćie lat/ tá mu vmierałá. A tráfiło ſie gdy ſſedł/ ćiſnęłá go oná ćłuſzcza. Y byłá iedná niewiáſtá/ ktora krwáwa niemoc ćierpiąc ode dwunaśćie láth/ iuż byłá ná Lekárze wydáłá wßyſtke iſtotę á máietność ſwoie/ á przedſſe iey żaden vzdrowić nie mogł: tá przyſtąpiłá z tyłu/ y dotknęłá ſie podołká odzienia iego: á tudzież ſtáneło iey ono płynienie krwie: Y rzekł Jezus: Kto ſie mnie teraz dotknął: A gdy ſie wßyſcy k temu nie

Matth: 9. Marci. 5.

Matth: 9. Marci. 5.

ználi/



ználi/ rzekł Piotr y oni co z nim byli: Mistrzu te tłuszcze ćie vćiskáią y tłoczą/ á tj mowisz/ kto sie mnie dotknął? Y rzekł Jezus dothknąłći sie mnie ktoś: bo ia czuię że ze mnie moc wysslá. Widząc tho niewiástá że to nie było táiemno/ drżąc przystąpiłá/ y pádłá przed nogámi iego/ á dla kthorey przyczyny dothknęłá sie iego/ oznáymiłá przed wszystkim ludem/ y iáko też tám tudzież vzdrowiona byłá. Ale on rzekł iey: Corko wiárá twoiá ćiebie zdrową vczyniłá: Idź w pokoiu.

Matth: 9. Marci. 5. Jeszcze on thego domawiał: przyssedł ktoś do Kxiążęćiá Bożnice Zydowskiey/ powiádáiąc mu: Jżći vmárłá iest corká twoiá/ nie trudz go iuż. A Jezus to poselsthwo vslyssawssy/ odpowiedział oycu oney dzieweczki: Nie boy sie: iedno wierz/ tedyć będzie zdrowá. A gdy przyszedł do domu: nie dopuśćił wniść z sobą nikomu/ iedno Piotrowi/ Jákubowi/ Janowi/ á oycu y mátce dziewczyne^v. A płákáli iey wszyscy/ y lámentowáli. Tedy im on rzekł: nie płáczćie: Ioan: 11. nie vmárłáć tá dziewká/ áleć spi. Y náśmiewáli sie z niego/ wiedząc iż byłá vmárłá. A on viąwszy rękę iey/ záwołał rzekąc: Dzieweczko wstań. Y wroćił sie duch iey/ y wstáłá tudzież. Tedy kazał iey dáć ieść. Y zdumieli sie rodzice iey: Kthorym przykazał/ áby niko^v nie powiádáli tego co sie stháło.

Cap: 9.

Zwolenniki po dwu sie/ ná pusszczy pięć tysiecy ludzi karmi/ Ná gorze przemieniony/ vzdráwiá Lunátyká/ y zwolenniki o przełożeństwie náucza.

Matth: 10. Marci. 3. & 6. Lucæ. 6. A Zezwawszy Jezus dwánaśćie Apostholow: dał im władzą y moc nád wszytkimi diabelstwy y też żeby choroby vzdráwiáli. Y posłał ie áby opowiedáli krolestwo Boże/ y vzdráwiáli niemocne. Y Marci. 6. Lucæ. 10. rzekł do nich: Nic nie bierzćie ná drogę/ áni łaski/ áni kálety/ áni chlebá/ áni pieniędzy/ áni dwu sukien mieyćie. Do ktoregokolwiek domu wnidziećie/ támże miesskayćie/ á z támtąd nie wychodźćie. A kthorzykolwiek by was nie przyięli/ wychodząc z miástá onego y proch ieszcze z nog wássych obiyćie ná świádectwo przećiwko im. A oni wyszedszy chodźili po miásteczkach każąc/ y vzdráwiáiąc wszędzie. Matth: 10. Marci. 6. Acto: 13.

Y vslyszał Herod Tetrárchá wszystko co sie działo od niego/ y wątpił: przeto że było powiádano od niektorych/ iż Jan wsthał zmartwy. A od drugich záśie iż Heliasz sie vkázał: A od inssych też/ iż Prorok ieden z stárych powstał. Y rzekł Herod: Janám ći ia dał śćiąć/ y ktoż to záśie iest/ o ktorym ia tákowe rzeczy słyszę? Y sthał o to áby go był widźiał. Matth: 14. Marci. 6. Herod

A wroćiwszy sie Apostołowie/ powiedáli mu wszysthkie rzeczy kthorekolwiek vczynili: y poiąwszy ie/ vssedł z nimi ná osobliwe pusthe mieysce/ ktore zową Bethsáidá. Czego gdy sie dowiedziáły tłuszcze/ ssły zá nim/ y przyiął ie/ á powiádał im o Krolestwie Bożym/ á owe kthorzy vzdrowienia potrzebowáli/ vzdrawiał. A iuż sie był Matth: 14. Marci. 6. Ioan: 6.



począł dzień ku wieczorowi chylić. Thedy przystąpiwszy dwánaśćie/ mowili mu: Rozpuść tłuszcze/ áby ssedszy do miásteczek y do wsi okolicznych/ sthánęli ná gospodach/ y nábyli sobie coby iedli/ bośmy oto tu ná puszczey. Y rzecze do nich Jezus: Dayćie wy im ieść. A oni rzekli: Niemamy nic więcey iedno pięćioro chlebá/ á dwie rybce: chybá żebyśmy sámi ssli y kupili ná tę wszystkę tłusszczą pokármow.. A było mężow około pięći tysiecy. Rzekł tedy do zwolennikow swoich: Roskáżćie im vsieść gromádámi/ w káżdey po pięćdziesiąt. Y vczynili ták/ thákże kazáli wssystkim vsieść. Wziąwssy tedy pięćioro chlebá y dwie rybie/ weyźrzał w niebo/ y błogosłáwił im/ potym łámał/ y rozdawał Zwolennikom swoim/ áby kłádli przed tłuszcze/ tákże iedli wssyscy/ y násyceni są. Y zebrano iest to co im było zbyło/ odrobin dwánaśćie kossow. Dayćie wi 12 kos

Matth: 16. Marci. 8.

A ſtháto ſie: gdy był ſam modlacy ſie/byli też z nim y zwolennicy/tedy ich pytał/mowiąc: Kim mie być powiádáią tłuſzcze? A oni odpowiádáiąc rzekli: Janem krzćicielem: á drudzy thęż Eliaſſem/drudzy záſie powiádáią że ieden Prorok z onych ſtárych powſtał. Y rzekł do nich: A wy kim mie też być mienicie? Odpowiadaiąc S. Symon Piotr/rzekł: Chriſtuſem Bożym. A on zágroziwſſy im przykazał/áby nikomu nie powiádáli tego/powiádáiąc: Iż muſi ſyn cłowieczy wiele cierpieć/y być wzgárdzonym od ſtárſſych/y kniążath kápłáńſkich/y doktorow/y być zábitym/á trzećiego dniá záſie wſtáć.

Ioan: 6. n mie rozumie ie

Matth: 16. & 20. Marci. 8. 9. & 10. Lucæ. 18.

Marci. 8.

Mowił też do wſſyſtkich: Jeſli kto chce zá mną przyść/niech ſie ſámego ſiebie záprzy/niechże bierze krzyż ſwoy ná kożdy dzień/á niech zá mną idzie. Abowiem ktoby chćiał duſſe ſwoie záchować/ſtráći ią. Ale ktoby ſtráćił duſſe ſwoie dla mnie ten ią záchowa. Bo á coby thym polepſſył cłowiek/gdyby pozyſkał wſſyſthek świát/á ſiebie ſámego zátráćił/y ſſkodę w ſobie vczynił? Abowiem ktoby ſie wſtydał mnie y ſłow moich/tego ſie też ſyn cłowieczy będzie ſromał/gdy przyidzie w máieſthaćie ſwoim/y oycowym/y ſwiętych Anġiołow.

chce zamną Lucæ. 17.

Matth: 10. Marci. 8. Lucæ. 12.

Matth: 16. Marci. 8.

A powiádam wam to prawdziwie/że ſą niektorzy co tu ſthoią/ktorzy nie vkuſſą śmierći/áż vyrzą krolеſtwo Bożе.



Matth: 17. Marci. 9. 2. Petri. 1.

A ſtáło ſie po tych powieśćiach iákoby w oſm dni/że wźiął z ſobą Piotrá/Jákubá/y Janá/y ſzedł ná gorę áby ſie tám modlił. Y ſtáłá ſie ieſt/gdy ſie modlił/poſtáć oblicza iego/ináksſa: y odzienie iego białe y łſnące. A oto dwá mężowie mowili z nim. A byli tho Moiżeſz y Heliaſz/widzeni ſnim w wielmożnośći: Y powiádáli ześćie iego/ktore miał wypełnić w Jeruzálem. Ale Piotr y ći co z nim byli obćiażeni byli ſnem. Y ocućiwſſy ſie/vyrzeli one wielmożność iego/y dwu mężow/ktorzy ſtáli z nim.

Y ſtháto ſie/gdy odchodzili od niego/ rzekł Piotr do Jezuſá: Náućzyćielu/dobrześć nam tu być/vczyńmy thu troie mieſſkánie/tobie iedno/Moiżeſſowi iedno/á Heliaſſowi iedno/niewiedząc co mowił. A gdy on te ſłowá mowił/ſtał ſie ieſt obłok y záſłonił ie: y bali ſie: gdy oni wchodzili w obłok. Stał ſie też głos z obłoku/ktory ták mowił: Ten ieſth ſyn moy miły/thego ſłuchaycie. A gdy ſie ſtháł ten głos/náleźion ieſth Jezus ſam. A oni milczeli/y nikomu nic niepowiádáli w one dni tych rzeczy ktore ná ten cźás widzieli.

Matth: 17. Marci. 9.

Stháło ſie záś ná záiuthrz/że gdy z gory zchodzili/zábieżáłá im thłuſzcza wielka. A oto ieden mąż z oney tłuſzczey záwołał/mowiąc: Miſtrzu/proſſe cie dla Bogá/weyźrzy mi ná ſyná moiego/boć iedynaczek mi ieſt/á oto duch popada mi go/y gwałtem krzyczy/á on go tłucze y rozdziera ták iż piány toczy/á záledwe odſtępuie nátárgawſſyſie go/proſiłem ći byli zwolennikow twoich áby go wyrzućili/ále nie mogli. Odpowiádáiąc thedy Jezus rzekł: O niewierny á przewrotny narodzie/y dokąd że wżdy będę v was/y będę was thák ćierpiał? Przywiedź thu ſyná twoiego. A gdy przychodził/vderzyło go dyabelſtwo (o źie mie) y miotáło. Tedy zgromił Jezus duchá nieczyſtego/y vzdrowił ono dźiećie/y oddał go oycu iego. A z vmieli ſie wſſyſtcy o ney wielmożności Bożey.

Marci. 1. Lucæ. 4.

A gdy ſie wſſyſtcy dźiwowáli temu wſſyſtkiemu co cżynił/rzekł do zwolennikow ſwoich: Włoſzćie ſobie w ſercá wáſſe te ſłowá. Abowiem tho ieſt pewna rzecz/że ſyn cłowieczy będzie wydan w ręce ludzkie. Ale oni niebaczyli (áni rozumieli) thego ſłowá/á było im záſłonione/áby go nie rozumieli/á obawáli ſie go thęż pytáć o tho ſłowo.

Matth: 16. & 20. Marci. 8. & 9. Lucæ. 2. & 18.

Weſſłá thęż w nie myſl kthoby z nich był więtſſym á zacnieyſſym. Thedy Jezus widząc myſli ſercá ich/wiawſſy dźiećiątko/poſtáwił ie wedle ſiebie/y rzekł im: Ktokol wieby przyiął to dźiećie w imie moie/ten mnie przymuie. A kthokolwiek mnie przyimie/przymuie onego ktory mnie poſłał. Abowiem ktho mnieyſſym ieſt miedzy wami wſſyſthkimi/ten zacnieyſſym ieſth.

Matth: 18. Marci. 9. Lucæ. 22.

Odpowiádáiąc Jan/rzekł: Miſtrzu/widzieliſmy iednego á on w imie twoie wypadza dyabelſtwo/y zábroniliſmy mu: bo nie chodzi zá tobą známi. Y rzekł do niego Jezus: Niebrońćie nikomu: bo kthо nie ieſt przećiwko wam/zá wámi ieſt.

Matth: 10. Marci. 9. Lucæ. 10. Ioan: 13. Matth: 20. Marci. 9. & 10. Lucæ. 22.

A ſtháto ſie ieſth/gdy ſie wypełniáły dni wźięćia ie (od nich) że y ſam oblicze ſwoie vtwierdził/áby ſzedł do Jeruzálem. Tedy poſłał poſły przed obliczność ſwoią: á

oni

oni ſzedſſy/ weſſli do miáſthá Sámáritáńſkiego/ áby mu (goſpodę) ziednáli. A nie przyieli go/ iż iuż był mocno poſthánowił iść do Jeruzálem. A gdy tho vyźrzeli zwolennicy iego/ Jákub y Jan/ rzekli: Pánie/ chceſz że każemy áby ogień z ſtąpił z niebá/ y popalił ie? A obroćiwſſy ſie/ zfukał ie/ mowiąc: Niewiećie czyiegoście ducháſynowie. Syn człowieczy nie przyſſedł duſz trácić/ ále zbáwiać. A poſſli do inego miáſteczká.

Ákt. 1.

4. Reg: 1.

Matth: 8.

Státo ſie záś potym/ gdy oni ſſli w drodze/ rzekł ieden do niego: Poydę zá thobą gdziekolwiek poydźieſz. Rzekł mu Jezus: Liſſki máią iámy/ y ptacy niebieſcy gniazdá/ ále ſyn człowieczy niema gdzieby głowę ſwą ſkłonił. A rzekł do drugiego: Podź zá mną/ A on rzekł: Pánie dopuść mie pierwey/ że poydę pogrzebę oycá mego. Rzekł mu Jezus: Day pokoy/ niechći vmárli grzebą ſwe vmárłe: á ty idź/ á opowiádáy Krolestwo Boże. Rzekł záś drugi: Poydę zá tobą Pánie/ ále mi pierwey dopuść/ że dam znáć tym ktorzy domá ſą. Rzekł do niego Jezus: Żaden ktory przykłáda rękę ſwą do pługá/ á oglądá ſie ná zad/ nie ieſth ſpoſobny krolestwu Bożemu.

Matth: 8.

Leuiti: 21.

3. Reg: 19.

2. Petri. 2.

Cap: 10.

Náznáczył ſiedmdźieſiąt y dwu zwolennikow/ bliźniego nam pod przykłádem onego ktory miedzy łotry wpadł/ vkázał. Od Marty przyiął/ Máriá v nog ſiedzącą wymáwiał.

Potym też obrał á náznáczył Pan y innych ſiedmdźieſiąth y dwu/ y ſłał ie para przed oblicżym ſwoim do każdego miáſthá/ y ná każde mieſce gdzie ſam miał przyść. A mowił im: Żniwoć zá iſte wielkie/ ále robotnikow máło. Proſćież tedy Páná tego żniwá/ áby poſłał robotniki ná żniwo ſwoie. Żniwo ieſt

Matth: 9.

Jdźćie: Oto ia poſſyłam was iáko báránki miedzy wilki. Nieneśćie z ſobą worká/ áni káłáty/ áni butow/ y nikogo w drodze nie pozdrawiáyćie. Do ktorego kolwiek domu wnidźiećie/ nápirwey mowćie. Pokoy temu domowi/ á będźielić tám ſyn pokoiu/ odpocżynie ná nim pokoy wáſz: Jeſli nie będźie/ wroći ſie záś do waſz. A w thymże domu oſtáńćie iedząc y piiąc/ to co v nich ieſt. Abowiem godźien ieſt robotnik zapłáty ſwoiey. Nie przechodźćie ſie z domu do domu. A do ktorego kolwiek miáſtá w nidźiećie/ á przyietoby was/ iedźćie tho co przed was potoża: á vzdrawiáyćie niemocne ktorzy tham ſą/ y powiádáyćie im. Przybliżyło ſie do was krolestwo Boże.

Matth: 10.

Matth: 10.

Marci. 6

Lucæ. 9.

4. Reg: 4.

Matth: 10.

Marci. 6.

A do ktorego kolwiek miáſtá w nidźiećie á nie przyietoby was/ wychodząc ná vlice iego/ mowćie. Theż y proch ktory ná nas przypadł z miáſtá wáſſego/ ocieramy ná was/ wſſákże iednák tho wiedźćie/ że ſie przybliżyło krolesthwo Boże. Powiádam wam/ iż w on dźień wiethſſa folgá będźie Sodomie/ niż onemu miáſtu. Biádá tobie Chorozáim: Biádá tobie Bethſáida: bo by ſie były te cżuda dziáły w Thyrze y w Sydonie/ ktore ſie w was dziáły/ iuż by byli dawno we włoſieniu y w popiele ſiedząc pokutowali. Awſſákoż Tyrowi y Sydonowi lżey będźie ná ſądźie/ niżli wam. A ty Kafárnáum áż do niebá powiſſione/ áż do piekłá będźieſz pogrążone.

Matth: 11.

Kto was ſłucha/ mnie ſłucha: A ktho wámi wzgárdza/ mną wzgárdza. A ktho mną gárdzi/ gárdzi onim ktory mie poſłał.

Matth: 10.

Ioan: 13.

Marci. 9.

Wrocili ſie potym oná ſiedmdźieſiąth y dwá z rádoſćią/ mowiąc: Pánie/ y dyábelſtwá tedy nam ſą poddáne w imie twoie. A rzekł im: Widźiałem ſátháná/ iáko błyſkáwicę z niebá ſpadáiącego. Othom wam dał moc chodzenia po wężach/ y po niedźwiadkách/ y po wſſelkiey mocy nieprzyiácielſkiey: á nic wam niezáſzkodźi. Wſſákoż z tego ſie nieráduyćie/ że y duchowie ſą wam poddáni: ále ſie ráduyćie/ iż imioná wáſſe nápiſáne ſą w niebieſiech.

Iſaiæ. 14.

Apoca: 12.

Marci. 16

Ácto: 28.

Philip: 4.

Apoca: 17.

Theyże godźiny/ rozrádował ſie Jezus w duchu/ y rzekł: Wyznawam tobie oyczę Pánie niebá y źiemie/ iżeś ſkrył the rzeczy przed mądremi y roſtropnemi/ á obiáwiłeś ie máłutkim. A owſſem oyczę/ bo ſie ták vpodobáło przed tobą. Wſſyſtkie rzeczy dáne mi ſą od oycá mego. A żaden nie wie kto by był ſyn/ iedno oćiec. A ktoby był oćiec/ ie dno ſyn: á komu by chćiał ſyn obiáwić. A obroćiwſzy ſie do zwolennikow ſwoich rzekł:

Matth: 11.

Matth: 28

Ioan: 13.

Matth: 11.

Ioan: 7. 8. & 10.

Matth: 13.



Błogoſłáwione oczy ktore widzą thó co wy widźićie. Abowiem powiádam wam/ że wiele Prorokow/ y Krolow prágnęli wi

dźieć

dziec tho co wy widzićie/ á nie widzieli/ y
ſłyſſeć to co wy ſłyſſyćie/ á nie ſłyſſeli. A oto
Matth: 22. ieden żakonny doktor powſthał/ kuſſąc go
Marci. 12. á mowiąc: Miſtrzu/ co czyniąc żywot wie
czny otrzymam? Thedy on rzekł do niego:
A co nápiſano ieſt w zakonie? iáko czytaß?
Deute: 6. A on odpowiádaiąc/ rzekł: Będzieß miło-
wáć Páná Bogá twego z zupełnego ſercá
twego/ y ze wſſyſthkiey duſſe twoiey/ y ze
wſſyſtkich ſił twoich/ y ze wſſyſtkiego rozu-
Leuiti: 19. mu twoiego: á bliźniego twego iáko ſiebie
Roma: 13. ſámego. Y rzekł mu: Dobrześ odpowie-
dział/ Toż czyń/ á będzieß żył.

A on chcąc vſpráwiedliwić ſiebie ſáme-
go/ rzekł do Jezuſá: Y ktoż ieſt moim bli-
źnim? Thedy poyźrzawſſy Jezus wzgorę/
rzekł: Człowiek ieden ſſedł z Jeruzálem do
Jerychá/ y w padł ná łotry: Ktorzy go też
y odárli: á zádawſſy mu rány/ odbiegli ná
poły żywego oſtáwiwſſy. Y tráfiło ſie że tąż
drogą ßedł ieden kápłan: y vyźrzawſſy ij mi
nął go. Takież też y Lewitá/ będąc bliſko
onego mieſcá/ y vyźrzawſſy ij/ przeminął.
Ale Sámáritan niektory/ iádąc w drogę/
nádiáchał go/ y vyźrzawſſy go/ zruſſył ſie
miłoſierdziem. Y przyſtąpiwſſy do niego/
záwiązał rány iego/ wlawſſy oleiu y winá/
á potym włożywßy go ná ſwe bydlę: záwioſł
go do goſpody/ y miał o nim pieczą. A ná-
záiutrz/ wyiąwſſy dwá großá/ dał ie go-
ſpodarzowi/ y rzekł: Miey o nim ſtáránie/
á cokolwiek nádzwyß wyłożyß/ á ia kiedy ſie
wrocę zápłáceć. Powiedzże kthory z tych
trzech zdać ſie być bliźnim onemu kthory
wpadł miedzy łotry? A on rzekł: ten kthory
vczynił miłoſierdzie nad nim. Y rzekł mu
Jezus: Idź/ czyńże thez ty ták.

Y ſtáło ſie gdy ſſli/ że on wſſedł do iedne
go miáſteczká: á niewiáſtá iedna ná imię
Marta przyięła go do domu ſwego. A ta
miáła ſioſtrę Maria imieniem/ ktora teß
Deute: 33. ſiedząc v nog Páńſkich ſłuchała ſłowa ie-
go. A Marthá ſtáráłá ſie około rozlicnych
poſług. Ktora tedy ſtánąwſſy rzekłá: Pá-
nie nimaſſty otym ſtáránia/ iß ſioſtrá mo
iá opuśćiła mnie ſáme ſłużyć. A przeto rzeeż
iey by mnie wſpomogłá. A Pan odpowie-
dáiąc rzekł iey: Marto/ Martho/ troſkli-
waś á fráſuieß ſie około wiele rzeczy. Ale
Pſal: 26. iednegoć potrzebá ieſth. Mária co lepſſą
cząſtkę obráłá/ ktora od niey nie będzie od-
dáloná.

Cap: 11.

Vczy zwolenniki iáko ſie máią modlić przykłádem onego ktory w nocy troie chlebá pożyczał/ Phárizeuſſom o dyiabłow wypadzániu odpowiáda/ y ich potępienie wielkim przeklęctwem obiáwia.

Y Stało ſie: gdy był ná iednym
mieſcu ná modlitwie/ gdy ſie Matth: 6.
przeſtał modlić/ rzekł ieden z
zwolennikow iego do niego:
Pánie/ náucz nas (iáko ſie
mamy) modlić/ iáko thez vczył Jan zwo-
lenniki ſwoie. Y rzekł im. Gdy ſie modli-
ćie/ mowćieß. Oycze/ ſwięć ſie imię twoie. Matth: 6.
Przydź kroleſtwo twoie. Bądź twa wola.
Day nam dziſia chlebá náſſego powßednie
go. Odpuść nam winy náſſe: boć też y my
odpuſſczamy wſſelkiemu winowáycy ná-
ßemu. A nie w wodź nas ná pokuſſenie.

Y rzekł do nich: Y kthory z was będzie
miał przyiaćielá/ á ßedłby do niego w puł-
nocy/ y mowił mu: Przyiaćielu/ pożycz mi
throygá chleba: ábowiem przyiaćiel moy
przyſſedł z drogi do mnie/ á niemam co
przedeń położyć. A onby we wnątrz będąc
odpowiádáiąc rzekł: Niekołác ná mię/ á
toć iuż drzwi zámkniono/ á dziatki moie ſą
zemną ná pokoiu: niemogęć teraz wſtáć á
dáć ći chlebá. A onby przedſię kołátał nań/
powiádam wam: iż ácz potym wſtawßi nie
damu ſtrony tego że mu przyiaćielem ieſt:
przedſię iednák dla vpornośći iego wſtá-
nie/ y da mu tyle ile mu ich potrzebá.

A ia powiádam wam: Prośćie/ á będzie Prouer: 8.
wam dano: Szukayćie thedy naydziećie: Matth: 7.
Kołáccie/ á będzie wam otworzono. Abo- Ioan: 14.
wiem kożdy ktory proſi/ bierze: A kto ßuka 15. & 16.
náyduie/ á kołácącemu będzie otworzono.
A kto z was oycá proſi o chleb: zaß mu po-
da kámień? Albo o rybę: izaß miáſtho ryby
da mu wężá? Albo proſiłliby o iáie: zali mu
poda niedźwiádká. Jeſliß thedy wy będąc
złemi/ vmiećie dobre dathki dawáć ſynom
wáſſym: iáko dáleko więcey oćiec wáß nie-
bieſki/ da duchá dobrego/ tym kthorzy go
proſſą.



Y wygániał Jezus dyiabelſtwo/ á ono
było nieme. A gdy wyrzućił dyiabelſtwo/ Matth: 9.
przemowił ieſth niemy/ y dziwowáły ſie ſą & 12.
tłuſſcze. A niekthorzy z nich mowili: Ze Marci. 8.
przez Beełzebubá Kriążę dyiabelſkie wy-

gania dyiabelstwá. A drudzi kussąc / domagáli sie v niego znáku z nieba. Ale on gdy vyźrzał mysli ich / rzekł im: Kożde krolestwo sámo w sobie rozerwáne / spustosseie: ták że dom ná dom vpádnie. Jesliż wiec y ßátan przeciwko sobie rozdzielon iesth / iákoż bedzie sthało krolestwo iego: Iż powiádacie żebym w Beelzebubie wymiátał dyiabelstwá: Ale iesliż ia iuż w Beelzebubie wyrzucam dyiabelstwá / synowie wáßy przez kogo wyrzucáią: A przethoż oni was beda sadzić: Ale iesliß ia pálcem Bożym wyrzucam dyiabelstwá / iśćieć przyssło ná was krolestwo Boże.

Matth: 12. Gdy zbroyny mocarz strzeże pálacu swego / tedy w pokoiu sa wssystkie rzeczy ktore on ma. Ale iesliby mocnieyssy nisli on / nádssedwssy nań / zwyćiężył go: wssytkie horeża iego w ktorych duffat pobierze mu y korzyści ie° rozda. Kto nie iest zemna / przeciwko mnie iest: á kto zemna nie zbiera / ten rozprássa. Gdy nieczysty duch winidzie od cztowieká chodzy po mieskach suchych / ssukáiąc odpoczynku. A nie náláwssy / mowi: Wroce sie ia do do° mego z kadem wyssedł. A gdy przydzie / naydzie ij miotłámi vmieciony y przyochedożony. Thedy idzie / y bierze siedm innich Duchow gorssych nisli sam / á wssedssy mieskáią tham. A sthawáia sie posledne rzeczy cztowieká onego / gorsse nisli pierwsse.

Iż stáło sie iest gdy te slowá mowił. Wynioßy sie z gtosse swoim iedná niewiástá z tłussczę / rzekłá mu: Błogosławiony żywot ktory ciebie nosił / y piersi ktorycheś pożywał. A on rzekł: A owssem błogosławioni ći kthorzy sluchaią slowá Bożego / y przystrzegáią go.

Matth: 12. Marci. 8. A gdy sie tłussczę zbiegały / iął mowić: Oto ten narod / narod złosliwy iest: Známienia sie domaga / á niebedzie mu znák dány / iedno znák Jonaßá Proroká. Abowiem iáko był Jonaß známieniem Niniwitom: ták też bedzie y syn cztowieczy narodowi temu. Krolowa od południá sthánie ná sadzie z mężmi narodu tego / y potepi ie: iż oná przyssłá od gránic ziemie / słuchać mądrości Sálomonowey. A oto wiethy nizli Sálomon tu iest. Mężowie Niniwitscy sthánę ná sad z tym narodem / y potepią ij / że wzdy oni stroili pokutę ná kazánie Jonassowo / á oto wietssy nizli Jonaß tu.

Matth: 5. Marci. 4. Lucæ. 8. Matth: 6. Zadny niezápała swiece / á stáwia ia w skrytości / áni pod korzec / ále ná lichtarz / á by ći co wchodzą swiátłość widzieli. Swieca ćiáłá twego / iest oko twoie. Bedzieli oko twoie proste / tedy wssystko ciáło twoie swietne bedzie. Ale iesli bedzie złosliwe / tedy y ciáło twoie ciemne bedzie. Pátrzayże tedy áby swiátłość kthora w tobie iest / nie była ciemnościámi. A ták bedzieli wssystko ciáło twoie swiátłe / niemáiąc nikáską ciemności / bedzie swiátłe wssystko / á iákoby iásność tyskáwice oswieći cie.

A gdy to mowił / prosił go niektory Pháryzeuß áby v niego obiedwał. A wssedssy do niego siedział zá stołem. Tedy on Pháryzeuß począł sam w sobie tho rozbierać y mowić: Czemu sie był nie vmył przed obiádem. A rzekł Pan do niego: Teraz wy Pháryzeussowie / co z wierzchu iest ná kielichu y na misie to omywácie: ále co iest v was we wnątrz / to iest pełno drapieztwá y złości. Głupi / y zaß nietenże co vczynił tho co iest zwierzchu / vczynił też y tho co iest we wnątrz: Wssákoż co wam zbywa / dawayćie iálmużne / á oto wssystkie rzeczy sa wam czyste.

Matth: 23. Ale biádá wam Pháryzeussom / kthorzy wytykácie mietkę / rutę / y wsselkie ziele / á opusszczacie sad y miłość Bożą / áno to było trzebá czynić / á onego nie opusszczać.

Matth: 23. Marci. 12. Lucæ. 20. Biádá wam Pháryzeussom / że sie kochacie w pierwssych stolicach w Bożnicách / y w pozdrawiániu ná rynku. Biádá wam / że iesteście iáko groby / ktorych (we wnątrz) nie widzieć / á ludzie po nich chodzą / nie wiedzą (co w nich).

Odpowiádáiąc ieden z doktorow zakonnych / rzekł do niego: Mistrzu / the rzeczy mowiąc iedno nas lżyß.

Matth: 23. A on rzekł: A wam Doktorom zakonnym biádá / iż obćiążacie ludzie brzemiony / kthorych znosić nie mogą / á wy sámi y iednym pálcem wássym nie tykacie sie tych brzemion.

Matth: 23. Biádá wam ktorzy buduiecie groby Prorockie: á wássy oycowie ie pobili. Záiste poswiadczacie / iż pozwalacie vczynkom oycow wássych: bo oni ich pobili / á wy im groby buduiecie. Przetoż y mądrość Bożá rzekłá: Posle do nich Proroki y Apostoły / á oni ie pobiją / y prześladować beda / áby była ßukaná krew wssystkich Prorokow / ktora wylaná iest od postánowienia swiátá / przez ten narod / ode krwie Ablowey / áż do krwie Záchariassowey / kthory zginął miedzy oltarzem y domem Bożym. Thák / powiádam wam / bedzie ßukáná od tego narodu.

Matth: 23. Biádá wam Dokthorom Zakonnym: żeście wzieli klucz vmieietności: sámiście nie weszli / á tym ktorzy wchodzili / tedyście bronili. A gdy tho do nich mowił: poczęli Pháryzeussowie y zakonni Dokthorowie bárzo nań nálegać / á vsthá iego zátulać / á w wielu rzeczach czuháiąc nań / pá-

trzyli

trzyli owaby go w czym podchwycili z vsth iego/ chcąc go oskárżyć.

Cap: 12.

Pan Krystus podobieństwem kwásu phárysseyskiego/ przestrzeżenia śmierći/ dzieleniem dziedzictwá/ napełnieniem gumná/ opathrzeniem ptastwá/ okrásseniem Lilley/ oczekáwániu pánskim/ á sstáfowániu wiernym: zwolennikí przeciw Antikristowi vmacnia.



AGDY około niego było bárzo wiele tłuszcze/ ták że sie też sámi miedzy sobą tłoczyli/ iał mowić do zwolennikow swoich/ Strzeżćie sie pilnie kwásu Fárysseyskiego/ ktory iest obłudność á przykrość. Bo niemáß ták nic skrytego/ żeby sie nie odkryło/ áni thák táiemnego/ czegoby nie miano wiedzieć. Abowiem to cośćie w ćiemnościach mowili/ to ná świetle będzie powiádano: á cośćie w komorze w vcho powiedzieli/ tho będzie przepowiádano po domiech.

Matth: 16. Marci. 8. Sapien: 1. Matth: 10. Marci. 4. Lucæ. 8. Matth: 10.

Ale powiádam wam iáko prziaćielom swym. Nie strácháyćie sie tych ktorzy zábiiáią ćiáło/ á potym nie máią co wiecey czynić. Ale vkáże ia wam kogo sie maćie bać. Boyćie sie onego ktory zábiwßy/ ießcze może posłáć do piekielnego ogniá/ thák wam powiádam tego sie boyćie. Azaż ptaći wroblow nie przedáią zá dwá pieniądzá: á ieden z nich nie iest w zápámiethániu przed Bogiem. Aleć y włosy ná głowach wáßych policżone są. A ták nie boyćieß sie: ważnieyßyście wy niżli bárzo wiele wroblow. Bo powiádam wam/ Kożdy ktorykolwiek mie wyzná przed ludźmi/ y syn człowieczy wyzná go przed Angioły Bożymi: Ale kto sie mnie záprzy przed ludźmi/ záprze sie go też przed Angioły Bożemi. A każdy ktory mowi słowo przeciwko synowi człowieczemu będzie mu odpuszczono/ ále temu ktoryby przeciwko Duchowi świetemu bluźnił/ nie będzie odpuszczono.

Matth: 12. Marci. 3. Matth: 10. Marci. 13. Lucæ. 21.

A gdy was będą w wodzić do Bożnic/ y przed vrzad/ y przed Potentaty/ nie troszcz ćie sie iako/ abo cobyśćie odpowiedzieć mieli/ ábo cobyśćie mieli mowić. Abowiem Duch swiety náuczy was w onęż godzinę/ cobyśćie mieli mowić.

Rzekł mu ieden z tłuszczey: Mistrzu/ rzeć bráthu memu/ áby semną rozdzielił dziedzictwo. A on mu odpowiedział: Człowiecze/ Ktoż mie postánowił Sędzią/ ábo dzielnikiem nád wámi? I rzekł do nich: Wáruyćie á strzeżćie sie wsselkiego ákomstwá: Abowiem nie w obfitości iednego każdego żywot iego záleży/ tych rzeczy ktorem wiádnie.

Luc. 12.

I mowił też do nich podobieństwo temi słowy: Jednego człowieká bogáteego rola/ hoyny vrodzay przyniosła: I myślił sam w sobie/ mowiąc: Co mam czynić/ bo iuż nie mam gdziebym miał kłáść zboża mego: I rzekł: Vczynie ia ták/ Pokáże stodoły moie á pobuduie wieczysse/ thedy do nich zwoże/ y złoże wßystko co mi sie národziło/ y dobrá moie/ á rzekne duszy moiey: Duszo/ maß wiele dobrá/ nałożonego ná wiele lat: Odpoczyway/ iedz/ pij/ vżywáy. Ale rzekł mu Bog: Głupi/ they nocy dusse twoiey będą chćieć od ćiebie/ á te rzeczy ktoreś nágotował/ czyie będą: Ták ći iest then ktory sobie skárbi/ á nie iest ku Bogu bogáty.

Eccleci. 11. Psal: 51. Hiere: 17. Psal: 38.

Rzekł też do zwolennikow swoich: Przeto powiádam wam/ Nie trzoßczćie sie o duszy wáßey/ cobyśćie iedli: áni o ćiele wáßym czymbyśćie ie przyodziewáli. Wiecznieysse niżli odzienie. Przypathrzćie sie Krukom/ że áni sieią áni żną/ ktorzy nie máią ni spiżárnie/ áni stodoły/ á wżdam ie Bog żywi. Jáko dáleko iesteśćie wy ważnieyßy niżli oni. Patrzcie na ptaki

Psal: 54. Matth: 6. 1. Petri. 5.

A ktoż z was myśląc może sobie wzrosthu swe° przyczynić ná ieden łokieć? Ponieważ że tedy y tego co namnieyßego iest (vczynić) nie możećie/ czemuż sie o inne rzeczy troßczećie? Pátrzćie pilnie ná Lilie iáko rosną/ nie robią/ nie przędą/ á wżdy powiádam wam/ że áni Sálomon we wßystkiey wielmożności swoiey/ nie vbierał sie thák/ iáko iedną z tych. A iesliż trawę ktora dzisia iest ná polu/ á názáiutrz do brogu bywa włożona/ Pan Bog ták przyodziewa/ iáko dáleko wiecey was máłey wiáry? Przeto wy nie stárayćie sie cobyśćie iedli/ álbo cobyśćie pili/ y nie podnościć sie wzgore/ boć tego wßystkiego narodowie świeccy ssukáią. Ale oćiec wáß/ wie iż tych rzeczy potrzebuiećie. Wssákoż ssukayćie pierwey Krolestwá Bożego/ y spráwiedliwości iego/ á te wßytkie rzeczy będą wam przydáne.

Matth: 6.

Nie boyćie sie máłuczka trzodo/ boć sie spodobáło oycu wáßemu dáć wam krole-

Deute: 1. & 20.

Krolestwa boze° stwo.

stwo. Przedawayćie co iedno maćie / á dawayćie iátmużne / czyńćie sobie worki ktore nie wietsseia / skarb nie przebrány / w niebiesiech / gdzie złodziey nie dochodźi / áni mol káży. Abowiem gdzie iest skarb wáß / tám y serce wásse bedzie. skarb waß

Matth: 6. Eccleci. 29.

Niechay beda biodrá wásse przepáßáne / y pochodnie goráiace w reku wássych / á wy badźćie podobni ludziom kthorzy czekáia Páná swego / gdyby sie wrocił z god maßeńskich / iż gdyby przyßedł á zakołatał / náthychmiastby mu otworzyli. Błogosławieni sludzy oni / ktore / gdy przyidzie Pan / zástánie ie á oni czuia / záprawde powiádam wam / iż przepáße sie / y każe im siedzieć / á chodząc bedzie im posługował. A przyssedłiby o wtorey straży / álbo przyidzieli też y o trzeciej straży / á naydzie ie ták / błogosławieni sludzy oni. A tho też wiedzćie / iżby wiedział gospodarz / o kthoreyby godzinie złodziey miał przyść / wżdamćiby czuł / á nie dopuśćiłby dziurawić domu swego. A ták y wy badźćie gotowi / bo ktorey siego godziny nie nádzieiećie / syn człowieczy przyidzie. przidzie jako złodzi

Luce. 22. Ephe: 6. 1. Petri. 1. Matth: 24. Marci. 13. Matth: 25.

Rzekł mu Piótr: Pánie / ku namże tho podobieńskwo mowiß / czy ku wßystkim: Tedy rzekł Pan: Co rozumieß / ktory iest ssáfarz wierny á rostropny / ktoremu postánowił pan nád czeládzia swoią / áby im dał czasu swego miáre pßenice: Błogosławiony tho slugá / ktorego gdy przyidzie Pan / naydzie á on ták czyni / prawdziwie wam powiádam / że náde wßystkim dobrem swoim ktore ma / postánowi go. A iesliby rzekł on tho slugá / w sercu swoim: Omieskawa przyść moy Pan / á począłby bić sługi y służebnice: y iesć / pić / á opiwáć sie: Przyidzie Pan onego sługi w ten dzień kiedy sie nie nádzieie / y w one godzine ktorey nie wie / y rozdzieli go / y czaßke iego z niewiernemi położy.

Matth: 24. & 25. Apoca: 16.

A on zás slugá ktory vznał wolą Páná swego / á nie nágotował (sie) áni vczynił podług woley iego / nie máta plagá będzie karan: ále ktory nie poznał / á czynił rzeczy godne karánia / nie wiele plag będzie karan. A káżdemu kthoremu iest wiele dano będzie też wiele od niego pożądano: á komu polecono wiele / wiecey będą chćieć od niego. kto ma wiele

Iacobi. 4.

Przyssedłem ogień puścząć ná ziemie / á czego innego chce / iedno żeby sie rospalił: Krztem mam być okrzczon: á iákożem ściśniony / ázby sie skonał: Mniemacie żebym pokoy przyßedł dáwáć ná ziemie: Powiádam wam: że nie / ále owssem rozdźiał. Abowiem będzie ich od tych miast w iednym domu piecioro rozdzielnych / trzey przeciw dwiemá / á dwá przeciwko trzem: Rozerwa sie oćiec przeciwko synowi / á syn przeciwko oycu swemu / mátká przeciwko corce / á corká przeciwko mátce / swiekrá przeciwko niewiáście swoiey / á niewiástká przeciwko swiekrze swoiey.

Luce. 3. Matth: 7. Matth: 10.

Mowił też y do tłuszcz: Kiedy vyżrzyćie chmure á oná idzie od zachodu / wnet powiádaćie / będzie wielki deßcz: y tak bywa. A gdy baczyćie że wiátr od południá wieie powiádaćie: iż goraco będzie / y bywa. Pokryci ludzie / położenie niebá y ziemie vmiećye rozeznáć: á tego czásu iáko nie rozeznawaćie: A czemu też y od was sámych nie sądźićie / co sprawiedliwego iest: A gdy idzieß z przeciwnikiem twoim do Xiążeciá / stáray sie ná drodze iákobyś był wolen od niego: by cie lepak nie ciągnał do Sędziego / á Sędzia dałby cie oprawcy / á oprawcá by cie nie wsádził do ciemnice. Toć powiádam / nie wynidzieß z támthad / dokad nie odłożyß też y ostátecznieyßy pieniądz.

Matth: 16. Prouer: 25. Matth: 5.

Cap: 13.

Pan Jezus slyssąc Gálileyczyki od Piłatá pobite / vpomina wssytkie ku pokuci e. Niewiáste skurczona v zdrowia / pod podobieństwem gorczyce / kwásu y forteczásney / droge do niebá vkázuie.

Byli przy tym ná ten czás niektorzy / co mu powiádáli o Gálileyczykach / ktorych krew Piłath zmießał z ofiárámi ich. A odpowiádáiąc / rzekł im: Mniemacie żeby ci Galileyczykowie nád wssyski Gálileyczyki grzeßnemi byli / iż tákowe rzeczy cierpieli: Powiádá wam / iż nie: ále nie będźiecieli pokuty czynić / wssyscy tákież poginiecie. Jáko y oni osmnaśćie / ná ktore vpádłá wieżá w Syloe / y zábiłá ie: Mniemacie by y ci winnieyssy byli niż wssyscy ludzie kthorzy mieszkáli w Jeruzálem: Powiádam wam iż nie: ále nie będźiecieli czynić pokuty / wtaż takież wßyscy poginiecie.

Acto: 5. Eccles: 17. Matth: 21.

Powiádał też y to podobieństwo. Miał ieden figowe drzewo wsádzone w winnicy swoiey: á przyssedł ssukáiąc ná nim owocu / y nie nálazł. Tedy rzekł do winogrodniká: Oto iuż trzy látá temu iáko chodzę ssukáiąc owocu ná they figze / á nigdy nic nie náyduie. A ták wytnij że ia / bo á co po prożnicy ziemie zástępuie: A on odpowiádáiąc / rzekł mu: Pánie / niechay iey ießcze thego roku / áże ia okopam w około / y obłożę gnoiem / owa snadź przyniesie owoc / iesliß wiec nieda owocu / thedy ia pothym każeß wyćiąć.

Y náuczał Jezus w Sobbo-

dwaj na trzech

żnicach. A oto niewiáſtá ktora miáłá chorobę przez osmnaśćie lath/y iuż ſie byłá zgárbiłá/ a żadnym ſpoſobem nie mogłá wzgore poyrzeć. Ktora gdy vyźrzał Jezus powołał iey do ſiebie/y rzekł: Niewiaſtko/ opuśćiłá ćie niemoc twoiá. Y włożył ná nie rece/ á tudzież wnet podnioſłá ſie wzgore/ y chwaliłá Bogá. Tedy Arcybożnik odpowiádáiąc/ gniewáiąc ſie iż to Jezus w Sobbotę vzdrowił: mowił do tłuſczey. Sześć dni ieſt/ w ktorych ma być co działano/ w tęż tedy przychodźćie/ á bywayćie v zdrawiáni/ á nie w dzień Sobotni. A odpowiádáiąc mu Pan/ rzekł: Pokryty cżłowieczę/ á zaż káżdy z was w Sobbotę nie odwieźnie wołu ſwego álbo oſłá od żłobu/ á nie wodzi go nápawáć? A thę corkę Abrahámowę/ ktora był związał ſſátan/ otho przez osmnaśćie lát/ nie było potrzebá rozwiązáć z tego więźienia w dzień Sobotni? A gdy to mowił: záptoneli ſie wſſyſcy przećiwnicy iego: á wſſyſtek lud rádował ſie ze wſſytkich rzeczy/ ktore ſie chwalebnie działy od niego.

Mowił potym: Komu podobne ieſt krolestwo Bożę/ á ku cżemu ie przyrownam? Podobne ieſt źiárnu gorczycznemu/ ktore wźiąwſſy cżłowiek/ wſiał w ogrodzie ſwoim/ y vroſło/ y ſtháło ſie ieſt drzewem wielkim/ ták że ptácy niebieſcy odpoczywáli ná gałęźiach iego. Y záſie też rzekł: Ku cżemu przypodobam Krolestwo Bożę? Podobne ieſt kwáſowi/ ktory wźiawſſy niemiáſtá/ włożyłá we trzy korce máki/ áż ſie zákwáſi to wſſyſtko.

Y chodził po miáſthach y miáſteczkach náuczáiąc/ á idąc do Jeruzálem. Y rzekł mu ieden: Pánie/ máło podobno tych co by wáią zbáwieni? A on mu odpowiedział: Vſiłuyćie wnićź ćiáſną fortką: bo to wam powiádam/ że wiele ich będą ſzukáć áby weſſli/ á nie będą mogli. A gdy iuż wnidzie gospodarz/ y zámknie drzwi/ á poczęlibyśćie ſtać przed drzwiámi/ y kołátáć we drzwi/ mowiąc: Pánie otworz nam: on wam odpowiádáiąc powie: Nie znam was ſkądbyśćie byli: tedy poczniećie mowić: Jádáli ſmy przed thobą y pili/ y ná vlicach náſſych náuczałeś. Thedy wam rzecze: nie znam was ſkądeśćie/ idźćie precz odemnie wſſyſcy cżynićiele niepráwośći. Thám będzie płácz/ y zgrzytánie zab/ gdy vyźrzyćie Abrahámá/ Izááká/ y Jakobá/ y wſſyſtkie proroki w krolestwie Bożym/ á was że precz wyganiáią. Y przyidą od wſchodu/ y od zachodu/ y od pułnocy/ y od południá/ y vſiądą ná krolestwie Bożym. A oto ſą oſtátni którzy będą pierwſſemi/ á ſą pierwſſemi którzy będą oſtátni.

W onże dzień/ przyſthąpili niektorzy z Pháryzeuſſow/ mowiąc do niego: Wynidź/ á idź ſtąd precz/ bo ćie chce Herod zábić. Y rzekł im: Idźćie á powiedzćie they liſſce: Otho wyganiam dyabelſtwá/ y vzdrawiánia ſprawuie dziś y iutro/ á trzećiego dniá będę ſkonan. A wſząkoż muſſę ią dziś/ y iutro/ y trzećiego dniá chodzić: Bo wiem ſie niegodzi Prorokowi zginąć nie w Jeruzalem. Jeruzálem/ Jeruzalem/ ktore zábiiaſz proroki/ á kámionuieſz te ktore poſſyłaią do ćiebie. Jáko wiele krocż chćiałem zgromádzić ſyny thwoie/ iáko pthák gniázdo ſwoie pod ſkrzydłá/ á niechćiałeś? Oto zoſtánie wam dom wáſz pusty. A powiádam wam: iż mie nie vzrzyćie/ áż to przyidzie gdy rzeczećie. Błogoſłáwiony ktory idzie w imie Páńſkie.

Cap: 14.

W domu farizeuſſá opuchłego vzdrawia/ y okázuie że ſie tho godzi cżynić/ naucza o obieránu ſobie mieſca gdy gdźie kogo proſſą/ táki ma być ten ktory chce Páná Chryſtá náſłádowáć. Przepowieść budowniká iáko ma wſſyſtko rozráchowáć gdy co chce budowáć.



A Sthało ſie ieſt gdy wſſedł Jezus do domu niektorego krzyżećia Pharizeyſkiego w ſobbotę áby iádł chleb/ á oni go podſtrzegáli. A oto cżłowiek ieden opuchły był przed nim. Y odpowiádáiąc Jezus rzekł do zakonnych doctorow y do Pharizeuſſow/ temi ſłowy: Godzili ſie w Sobbotę vzdrawiáć? Ale oni milcżeli. A on vźiawſſy vzdrowił go/ y puśćił. Y odpowiádáiąc do nich rzekł: Kthorego z was Oſieł álbo Woł/ wpádnie do iámy/ á zágo nie wnetże wyćiągnie w dzień Sobotni? A niemogli mu ná to nic odpowiedzieć.

Powiedział też y do gośći proſſonych tę przypowieść/ obaczáiąc iáko ſie pierwſzych mieſc chytáli/ mowiąc do nich: Gdy będzieſz proſſony ná weſele/ nie ſiadaj ná pierwſzym mieſcu/ by lepak niebył záproſſon od niego poććiwſſy niżli ty: tedyby przyſſedſzy ten ktory ćiebie y onego wezwał/ rzekł do ćiebie:

Day temu mieysce/ á ty począłbyś z zápálánim mieć ostátnie miesce. Ale gdy ćie będą gdzie prosić/ idź/ vsiądźże ná poslednim miescu/ iż gdy przyidzie ten co ćie wezwał rzekł być: Przyiaćielu/ posiąć sie wyßssey. Tedy będzieß miał cześć przed temi co stoba społem siedzą. Bo kożdy kthory sie podwyßssa/ będzie poniżony/ á ktho sie poniża będzie podwyßsson.

Prouer: 25. Matth: 23. Lucæ. 18. Philip: 2.

Mowił też y ku temu ktory go był wezwał. Kiedy spráwuieß obiad/ álbo wieczerzą/ nie wzyway przyiaćioł thwoich/ áni bráćiey twoiey/ áni powinowáthych/ áni sąsiádow bogátych/ by ćie też zás y oni nie odprosili do siebie/ á sthálobyć sie oddánie: Ale gdy spráwuieß gody/ wzow vbogich/ vłomnych/ chromych y slepych/ á błogosłáwiony będzieß: Abowiem nie máią czym oddáć tobie: ále będzie tobie to odpłácono czásu zmartwych wstánia spráwiedliwjch.

Tobiæ. 4.

To gdy vslyssał ieden z tych co tám społu siedzieli/ rzekł do niego: Błogosłáwiony ktory będzie iadł chleb w Krolesthwie Bożym. A on rzekł kniemu.



Człowiek niekthory spráwił wieczerzą wielką/ y wezwał ich wiele. Y posłał służebniká swego gdy byłá godziná wieczerzy/ áby rzekł prossonym żeby przyssli/ bo iuż ná gotowáne są wssystkie rzeczy: Y poczęli sie społem wssystcy wymawiáć. Pierwssy mu rzekł: Kupiłem wieś: átoć musse iść y oględáć one/ prosse ćie/ miey mie zá wymowionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołow/ átho ide ich koßthowáć/ prosse ćie miey mie zá wymowionego. A drugi rzekł: Poiąłem żonę/ á ták niemogę przyść.

Matth: 22. Apoca: 19.

Wroćiwssy sie tedy sługá/ zwiásthował to pánu swemu. Thedy rozgniewawssy sie gospodarz/ rzekł sludze swemu: Wynidź co rychley ná vlice y przecznice miesckie/ á vbogie/ y chore/ slepe y chrome/ w wiedź tu. Y rzekł sługá: Pánie/ stáło sie iest iákoś roskazał: ále ießcze iest miesce. Y rzekł Pan sludze: Wynidź ná drogi/ y ná zapłotki: á przymus wniść/ áby sie nápełnił dom moy.

Gene: 19. Lucæ. 24.

A powiádam wam/ iż żaden z onych mężow kthorzy wezwáni są/ nieukusi wieczerzy moiey.

A ssły z nim tłusscze wielkie/ tedy obroćiwssy sie rzekł do nich: Jesli ktho idzie do mnie/ á niema w nienawiśći oycá swego y mátki/ y żony/ y synow/ y bráćiey/ y siostr/ á nád to iesscze/ y dusse swoiey/ nie może być moim zwolennikiē. A kto nie niesie krzyżá swego/ á nie idzie zá mną/ nie może być moim zwolennikiem. Abowiem kto z was/ chcąc budowáć wieże/ vsiadssy pierwey nie obráchuie nakłádow ktore są potrzebne/ iesli ie będzie miał ku wykonániu/ áby lepak záłożywssy grunt/ á niemogąc dokonáć/ wssystcy ktorzyby to widzieli/ nie ieli sie posmiewáć sniego/ mowiąc: Jż ten człowiek począł budowáć/ á nie mogł dokonáć.

Deute: 23. Matth: 10. & 16.

Albo kthory Krol chcąc iácháć y wieść woynę z drugim Krolem/ nieusiedzie pierwey y nie mysli/ mogłli by z dziesiąćią thysiecy wypráwić sie przećiwko onemu/ ktory ze dwudziestu tysiecy ćiągnie przećiwko niemu: co iesli ináczey/ poki on iesscze dáleko iest/ posyła do niego posły/ prosząc o to co iest ku pokoiowi. Tákći owsseki kożdy z was/ ktory sie nie wyrzeka wssystkich rzeczy ktore ma/ nie może moim być zwolennikiem.

Dobra iest sol. Ale iesliby sol wywietrzáłá/ czymże będzie solono? Ani do ziemie/ áni do gnoiu pożyteczna iest/ ále precz będzie wyrzuconá. Kto ma vssy ná słuchánie/ niechay słucha.

Matth: 5. Marci. 9.

Cap: 15.

Podobieństwo o sto owiec y o dziesiąći grossy srebrnych/ iáka też bywa rádość w niebie nád iednym pokutuiącym/ y o synu márnotrátnym.



Y przybliżáli sie do niego grzeßnicy y iáwnogrzessnicy/ áby go słucháli. Y ssemráli oni licemiernicy y Dokthorowie/ mowiąc: Ze oto ten grzessniki przyimu-

Matth: 9. Marci. 2. Lucæ. 5. Lucæ. 5. & 7.

ie/ y iada z nimi. Y vczynił do nich przy-
Matth: 18. powieść temi słowy: Ktory zwas człowiek
máiac sto owiec/ iesliby stráćił iedne z nich
izaß nieopusscza dziewiaćidziesiat y dzie-
wiaći ná pusscży/ á nieidzie po one kthora
zginełá/ ták długo áż ia naydzie? A gdy ia
iuż naydzie/ y zali iey nie włoży ná rámio-
ná swoie ráduiac sie? A przyssedßy do domu
wzywa przyiaćioł y sąsiádow/ mowiac im:
1. Petri. 1. Rozráduyćie sie społu zemna/ iżem nálasł
owce moie/ ktora mi byłá zginełá. Powiá-
dam wam/ iż takie bedzie wesele w niebie
nád iednym grzessnikiem/ ktory pokutuie/
dáleko wiecey niżli nád dziewiaćia dzie-
Luce. 5. siat y dziewiaćia spráwiedliwych/ kthorzy
niepotrzebuia pokuty.

Albo ktora niewiástá máiac dziesieć gro-
ßow srebrnych/ gdy zgubi ieden/ izaß nie-
zápala swiece/ á niezprzewráca wssystkie
go w domu/ á ßuka z wielka pilnośćia/ ták
długo áż naydzie? A gdy iuż naydzie/ wzy-
wa przyiaćiołek y sąsiádek swoich mowiac:
Rozráduyćie sie zemna społu/ żem nálázłá
groß ktorym byłá stráćiłá. Thákże ia wam
powiádam: iż bedzie wielkie wesele przed
Angioły Bożemi/ nád iednym grzeßnikiem
ktory pokute czyni.

Rzekł też. Jedē człowiek miał dwu synow.
Y rzekł młodssy z nich oycu: Oycze/ day
mi cześć máietnośći ktora ná mie przypa-
da: y rozdzielił im máietność. W krotkim
czásie/ zebrawssy wssysthkie rzeczy swe on
młodssy syn/ wezbrał sie y iáchał w dálekie
kráiny: y thámże roztwanił wssystke máie-
tność swa/ żywiac rospustnie. A gdy wssy-
stko potrawił/ stał sie głod wielki w oney
kráinie/ on też począł niedostátek ćierpieć.
Tedy ßedł y przystał do iednego miesscżani
ná w oneyże kráinie. On posłał go do swo-
iey wsi áby pásł wieprze. Y radby był nápeł-
nił żywot swoy onym młotem ktore swinie
iádły/ á żaden mu niedawał. Pothym on
przyssedssy sam ksobie/ iął mowić: O iáko
wiele naiemnikow w domu v oycá moiego
máia dosthátek chłebá: á ia otho od głodu
zdycham. Wstáne ia/ á poyde do oycá mo-
iego/ tedy mu rzekne: Oycze zgrzessyłem
przećiw niebu y przed thoba/ á iuż nie ie-
stem godzien ábym był zwan synem two-
im/ vczyń mie iáko iednego z naiemnikow
twoich. Y wstawssy/ ßedł do oycá swego. A
Psal: 31. gdy iesscze był dáleko vyźrzał go oćiec iego/
Iob. 13. y zrussony miłosierdzim/ przybieżawssy v-
wiesił mu sie v ßyie/ y pocáłował go. Thedy
rzekł do niego syn: Oycze/ zgrzessyłem prze-
ćiwko niebu/ y przed toba/ iuż nie iesthem
godzien ábych był zwan synem twoim. Y
rzekł oćiec do slug swoich: Co rychley przy-
nieśćie ßáte naprzednieyssa/ obleczćieß go/
y dayćie mu pierzćień ná reke/ y bothy ná
nogi iego/ przywiedzćieß thez ćielcá kar-
mnego a zábiyćie/ iedzmyż á vżywaymy: bo
oto ten syn moy vmárł był/ ále ożył/ zginał
był/ ále sie ná azł. Y poczeli vżywáć.

Był ná ten czás syn iego stárssy ná roli/ á
gdy przychodził y przybliżał sie ku domowi
vslyssawssy áno gráia y spiewáia/ przyz-
wał iednego z slug/ y pythał coby tho było.
Tedy mu on powiedział: Brát twoy przy-
ßedł/ y kazał zábić oćiec thwoy ćielcá karm-
nego/ iż mu sie zdrowo przywroćił. Y roz-
gniewawssy sie/ niechćiał tám wniść. Wy-
ßedssy tedy oćiec iego/ począł go prosić. A
on odpowiádáiac rzekł oycu swemu: Oto
służeć thák wiele lat/ y nigdym roskazánia
twego nieprzesthapił/ á nigdyśmi niedał
kozlećia/ ábym był z przyiaćioły swemi vży-
wał: á skoro przyssedł syn twoy/ ten kthory
swa wssystke máiethność strawił z nierza-
dnicámi/ kazałeś przeń zábić ćielcá kar-
mnego. Tedy mu on rzekł: Synu/ thyś zá-
wżdy zemna iest/ á wssystko co moie iest to
twoie/ ále vżywáć á weselić sie (dziś) go-
dziło/ przeto iż ten brát twoy/ vmárł był/
á zás ożył/ zginał był/ y náleżion iest.

Cap: 16.

Przepowieśćiámi o włodárzu/ o rozwodzie/ o Bo-
gaczu y Lázárzu/ náucza iáko Bogu służyć.



Mowił thez y do zwolennikow
swoich: Był ieden człowiek bo-
gáty kthory miał włodárzá/ á
ten był oskárżon v niego/ iáko-
by rozproßył dobrá ie°. Y przy-
zwał go/ á rzekł do niego: Co to słysse o to-
bie? Odday liczbe włodárstwá twego: bo
iuż wiecey nie bedzieß mogł włodowáć.
Y rzecze Włodarz sam wsobie: Coß mam
czynić/ poniewaß że Pan moy odeymuie mi Iob. 13.
włodárstwo? Kopáć niemoge/ żebráć sie
wstydam. Wiem co vczynie/ iż gdy bede zło-
żon z włodárstwá/ przyieliby mie do swoich

domow.

domow. Wezwawssy thedy káżdego z osobná dłużnikow páná swoiego/rzekł do pierwssego: Wieleś dłużen pánu memu? A on rzekł: Stho beczek oleiu. Thedy mu rzekł: Weźmi ßulbrycht twoy/ á siądź co rychley/ nápißże piećdziesiath. Pothym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? On powiedział: Stho korcow pssenice. Rzekł mu: Weźmi list istoty twoiey/ á nápiß ośmdziesiath. Y pochwalił Pan włodárzá złosliwego że sobie rostropnie począł: iż synowie tego swiátá/ rostropnieyssy są niżli synowie swiátłośći/ w rodzáiu swoim. Y ia wam powiádam: Czyńćie sobie przyiaćioły z bogactw złosliwych/ iż gdybyśćie vstáli/ przyieliby was do wiecznych przybytkow.

Kto wiernym iest ná máłe/y w wietßym wierny iest: á kto ná máłe niepráwy iest/ y ná wietssym niepráwy iest. Jesliż tedy niebyliśćie wiernemi w niespráwiedliwych bogáctwach: ktore prawdziwe (bogáctwo) iest/ ktho wam zwierzy? A iesliśćie ná cudzym wierni nie byli/ co wássego iest/ ktho wam da? Zadny sługá niemoże dwiemá pánom służyć. Abowiem álbo iednego będzie nienawidzał/ á drugiego będzie miłował/ álbo sie iednego będzie dzierżał/ á drugiego wzgárdzi. Nie możećie Bogu służyć/ y bogáctwu.

Matth: 6.

A słysseli to wssystko Licemiernicy ktorzy byli łákomi: y smiali sie z niego. Thedy im rzekł: Wy iesteśćie ktorzy sie vspráwiedliwiaćie przed ludźmi/ ále Bog zna sercá wásse: ábowiem co v ludzi wysokiego iest/ tho przed Bogiem obrzydnośćią iest. Zakon y Prorocy áż po Janá/ á od tychmiast krolestwo Boże bywa opowiádano/ á káżdy przećiw niemu gwałt czyni. Ale łátwiey iest niebu y ziemi przeminąć/ niżli z zakonu iednemu słoweczku vpáść. Kożdy ktory opusscza żonę swoię/ á drugą poymuie/ cudzołoży: á kthory od męża opusscżoną poymuie/ cudzołoży.

Matth: 11

Isaiæ. 40.

Matth: 5.

Matth: 5. & 19.

Marci. 10.



Był ieden człowiek Bogáty/ kthory sie obłoczył w Páwłokę y w Bisior/ á vżywał ná kożdy dzień okazále. Y był thez ieden żebrak imieniem Lázarz/ ktory leżał v wrot iego/ pełen wrzodow/ chcąc być násycon od robinámi/ co pádáły z stołu one° bogacza: á żaden mu nic niedawał. Ale y psi przychodzili/ á lizáli wrzody iego. Y stáło sie iest iż vmárł żebrak/ y był niesion od Angiołow ná łono Abráhámowe. Vmárł też y bogáty/ y pogrzebion iest w piekle. A będąc w mękach/ podniosßy oczy swoie/ vyżrzał Abráhámá z dáleká/ y Lázárzá ná łonie iego/ tedy wołáiąc rzekł: Oycze Abráhámie/ smiłuy sie nádemną/ á posli Lázárzá/ áby omoczywßy koniec pálcá swego w wodzie/ ochłodził iezyk moy/ bo ćiesską mękę ćierpię w thym płomieniu. Y rzekł mu Abráhám: Synu/ pámiętay iżeś wiele dobrego wźiął zá żywotá twe°/ á Lázarz tákież wiele złe°/ á ták też teraz ten iest w poćießeniu: á ty też męki ćierpiż: á w tym wssystkim miedzy námi á miedzy wámi wielka odchłań mocnie posthánowioná iesth: iż kthorzyby chćieli z owąd przeiść do was/ niemogą/ áni z stámtąd do nas sie przepráwić.

Gala: 6.

Y rzekł: Proßę ćie tedy oycze/ ábyś go posłał do domu oycá mego. Abowiem mam pięć brátow/ áby im swiádczył/ áby też y oni nie przyssli do tego miescá mąk. Y rzekł mu Abráhám: Máiąc Moizessá y Proroki niechże ich słucháią. A on rzekł: Nie oycze Abráhámie: ále iesliby kto z vmárłych ssedł do nich/ pokutę będą czynili. Odpowiedział mu: Nie będąli Moizessá y Prorokow słucháć/ tedy choćby też kto zmartwych wstał nie vwierzą.

Cap: 17.

Abysmy nikogo nie gorssyli/ karáli tego kthoryby co wystąpił/ y odpusscżáli prossącemu/ Dziesięć trędowátych oczyśćił/ ále ieden tylko wdzięczność vkazał/ Powiáda że Krolestwo Boże iest w nas/ á że nie odpowiednie á niespodziale nas náwiedzi.

Y Rzekł ku zwolennikom swoim: Nie podobna rzecz iesth by nie miáły przyść pogorßenia: ále biáda temu przez kogo przychodzą. Pożytecznieyssa iest iemu/ gdyby kámień młyński był záwiesson v iego ssyie/ á był wrzucon w morze/ niżliby miał zgorssyć iednego z tych máluczkich. Mieyćie sie ná dobrym báczeniu. Zgrzessyli przećiwko tobie brát twoy/ ssukay go: á będzieli tego żáłował/ odpuść mu. A iesliby siedm kroć przez ieden dzień zgrzessył przećiwko tobie/ y siedm kroć iednego dniá náwroćiłby sie ktobie/ mowiąc: Zal mi tego/ odpuść mu. Y rzekli Apostołowie do Páná. Przysporz nam wiáry. Y rzekł Pan: Byśćie mie

Matth: 18.

Marci. 9.

Matth: 18.

Matth: 17. & 21. li wiárę iáko ziárno gorczyce / á rzekłby-
ście temu drzewu Fidze leśney / wykorzeń
sie / y przesadź sie w morze / thedyby was
vsluchało.

Y kto też z was máiąc sługę kthoryby o-
rał álbo pásł woły / ktory gdy sie wroći z po-
lá rzekłby mu: co rychley idź siądźże zá stoł:
á nie (rychley) mowi mu: Gotuj cobym wie-
czerzał. A przepásawszy sie służ mi / áż sie
y náiem y nápiję / á pothym thy będzieß
iadł y pił? I zali dziękuie słudze onemu / iż
vczynił co mu przykazał? Nie mniemam.
Tákże y wy / gdybyśćie vczynili wszystko co
iedno wam roskazano / mowćie: Nieużyte-
cznismy słudzy: cosmy byli powinni czynić /
tosmy vczynili.



Y stáło sie iest: gdy ssedł Jezus do Jeru-
zálem / chodził przez pośrzodek Sámáryey
y Gálileiey. A gdy wchodził do iedne° miá-
steczká / zábieżáło mu dziesięć mężow trędo-
wátych / ktorzy sthánęli z dáleká / y podnie-
śli głosy swe / mowiąc: Jezusie przykáżićie
lu / smiłuy sie nád námi. Kthore gdy vy-
Leuiti: 14. zrzał / rzekł: Idźćie vkażćie sie kápłanom. Y
stáło sie iest: gdy ssli / tedy byli wszyscy oczys-
ćieni. A ieden z nich obaczywszy iż oczyśćion
iesth / wroćił sie wielkim głosem wielbiąc
Bogá / y vpadszy ná oblicze swe v nog iego
dziękowáł mu: á then był Sámárytanem.
Odpowiedziawszy tedy Jezus / rzekł: A zaß
nie dziesięć ich iesth oczyśćionych? á dzie-
więć gdzie są? Nie nálazł sie żaden z nich
co by sie wroćił / á dał chwałę Bogu / iedno
oto ten cudzoziemiec. Y rzekł potym do
niego: Wstań / idźże: bo wiárá twoiá ćiebie
zdrowym vczyniłá.

A będąc potym spytány od Licemierni-
kow / kiedy przyidzie krolestwo Boże / Od-
powiádáiąc im / rzekł: Nie przychodzi kro-
lestwo Boże z záchowywánim: áni rzeką:
Matth: 24. Oto tu / (iest) álbo oto ondzie. Bo oto kro-
Marci. 13. lestwo Boże w was iest. Y rzekł potym do
zwolennikow swoich: Przyidą te dni kie-
dy będziećie prágnąć widzieć ieden dzień
syna człowieczego / á nie vyzrzyćie. Y będą
wam mowić / oto thu / y otho háyn. Nie
chodźćie / áni násláduyćie. Abowiem iáko
łyskáwicá roswiecáiąca sie pod niebem / ná
te rzeczy ktore pod niebem są swieći: thák
będzie syn człowiec ży dniá swoiego. Ale
pierwey muśi wiele ćierpieć / y być odrzu-
conym od rodzáiu tego.



Y iáko sie stáło czásu Noego / ták będzie
y czásu syná człowieczego: Jedli á pili / żony
poymowáli / y zámąż wydawáli / áż do tego
dniá ktorego wssedł Noe do Korabiá / á po-
tym przyßedł potop / y zátráćił wßytkie. Ta-
kież też iáko sie stáło czásu Lotá / Jedli / y pi-
li / kupowáli y przedawáli / ßczepili y budo-
wáli / á ktorego dniá wyssedł Loth z Sodo-
my / spadł iáko deßcz ogień y siárká z nie-
ba / y wytráćił wßytkie. Takież też będzie w
ten dzień gdy sie syn człowieczy obiáwi.

W támtę godzinę kto będzie ná dachu /
á sprzęty iego w domu / niechay ich bráć nie
schodźi: á kto będzie ná roley / thakież thez
niech sie ná zad nie wráca. Pámiethayćie
ná żonę Lotową. Kto kolwiek będzie otho-
stał áby záchowywał duße swą / stráći ią: á
ktokolwiek ią stráći / ożywi ią. Powiádam
wam: tám tey nocy / będą dwoie w iednym
łożu / ieden będzie wźięt / á drugiego zostá-
wią. Będą dwie mleć pospołu / iedne wez-
mą / á drugą zostáwią. Będą dwá ná roley
ieden będzie wźięt / á drugi zostáwion. Od-
powiádáiąc rzekli k niemu: Gdzie Pánie?
On im rzekł: Gdziekolwiek będzie ćiáło /
tám sie zlecą á zbiorą y Orłowie.

Cap: 18.

O kázuie to przykłády / iż vsthawiczna modlithwę
Pan Bog wysłucha / Pan Krystus máłe dziathki do
sibie tuli / bogacze strássy / opowiáda vmieczenie swe
zwolennikom / slepego żebraká oświeca.

MOwił też y thę przypowieść do
nich / iż pothrzebá sie záwżdy
modlić / á nie vstáwáć / temi sło-
wy: Był w iednym mieśćie Sę-
dzia / ktory sie Bogá nie bał / y

Matth: 16. 17. & 20. Marci. 8. & 9. Lucæ. 18.
Gene: 7. Matth: 24.
Gene: 19.
Matth: 24. Marci. 13.
Gene: 19. Matth: 10. Marci. 8. Lucæ. 9. Ioan: 12. Matth: 24.
Iob. 39.
1. Thes: 5.

człowieká sie też nie wstydził. Byłá też iedná wdowá wtymże mieśćie/tá przychadzáłá do niego/mowiac: Wyswobodz mie od przećiwniká mego. Y niechćiał przez nie máły czás. Ale potym rzekł sam w sobie. Acż sie Bogá nie boie/áni sie człowieká wstydam/ wßákże iż mi vprzykrza sie tá wdowá/ wyswobodze ia: by lepak ná osthátek przyßedwßy nie vsszypáłá mie słowy. Y rzekł k temu Pan: Słuchayćie co ten Sedzia niespráwiedliwy mowi. A wiec Bog nie bedzie sie mśćił wybránych swoich/ ktorzy do niego wołáia wednie y wnocy: y bedzie ćierpliwość miał nád nimi? Powiádam wam: iż w rychle sie ich pomśći. Wßákoż syn człowieczy gdy przyidzie/co mnie maß naydzieli wiáre ná ziemi?



Rzekł też ku niekthorym/ kthorzy sobie dufáli iákoby byli spráwiedliwemi/ á gárdzili inemi/the przypowieść themi słowy: Dwá człowieki wstepowáli do kośćiołá áby sie modlili: ieden z nich Licemiernik/ á drugi Jáwnogrzeßnik. Licemiernik stoiac ták sie sam w sobie modlił. Boże/dziekuieć żem nie iest iáko ini z ludzi/ drapieżni/niespráwiedliwi/ cudzołożnicy/ iáko też y ten Jawnogrzessnik. Poßcze dwákroć do tego dniá/ dziesiećiny dawam ze wßystkiego co mam. A on thez Jáwnogrzeßnik z dáleká sthoiac/ niechćiał áni oczu ku niebu podnieść: ále sie bił w piersi swe mowiac: Boże badź miłośćiw mnie grzessnemu. Powiádam wam: iż otho ten ssedł vspráwiedliwion do domu swego/od Licemierniká. Abowiem kożdy ktory sie powyßssá/ bedzie poniżon/ á ktho sie poniża bedzie powyßsson.

Deute: 26. Eccles: 7.

Matth: 23. Lucæ. 14

Przynośili też do niego y máłe dziateczki/áby sie ich dotykał. Co gdy vyźrzeli zwolennicy/fukáli ná nie. A Jezus zwoławßy ich/rzekł: Niechayćie że dziatki przychodza do mnie/á nie brońćie im tego/boć tákich ći iest Krolestwo Boże. Záprawde powiádam wám: ktokolwiekby nie przyiał Krolestwá Bożego iáko dziećie/nie wnidzie do niego. A pytháło go niekthore Kriaże mowiac: Misthrzu dobry/ co czyniac żywot wieczny otrzymam? Tedy mu rzekł Jezus: Czemu mie zowieß dobrym? Zaden nie iest dobry/ iedno sam Bog. Vmieß przykazánia/ Nie zábiyeß/ Nie bedzieß cudzołożył/ Nie bedzieß kradł/ Nie bedzieß mowił fałßywego swiádecthwá/ Cći oycá thwego/y mátke? On mu rzekł: Thegom wssystkiego przystrzegał z młodości moiey. Co vslyßawssy Jezus/ rzekł mu: Jeßczeć iedney rzeczy nie dostawa: Wssystko co kolwiek maß poprzeday/ á rozday vbogim/ thedy bedzieß miał skarb w niebie: á przyidź/ chodźże zá mna. Tho on vslyßawßy zásmućił sie: ábowiem był bárzo bogáty. Obaczywßy thedy Jesus że był smućien/rzekł: Jáko zá trudnośćia ći co pieniadze máia/ do krolestwá Bożego wnida? Abowiem łathwiey iest wielbłądowi przez vcho igielne prześć/niż bogátemu wniść do krolestwá Bożego. Y rzekli oni co to slysseli: Y ktoż thedy może być zbáwion? Odpowidział im: Co iest nie możnego v ludźi/ tho iest można rzecz v Bogá.

Matth: 19. Marci. 10.

Exodi. 20.

Matth: 19. Marci. 10.

Lucæ. 1.

Potym rzekł Piotr/Oto/ mysmy wßystko opuśćili/ á ssliśmy zá toba. Odpowiedział im Jezus: Záprawde wam powiádam/żaden nie iest/ ktory opuśćił dom álbo rodzice/ álbo bráćia/ álbo żone/álbo syny dla krolestwá Bożego/ żeby nie wział/ daleko wiecey y w thym czásie/ y w przyssłym wieku żywotá wiecznego.

Matth: 19. Marci. 10.

Y wźiał pothym Jezus dwunaśćie/ á rzekł im: Otho idziemy do Jeruzálem/ á skończa sie wßytkie rzeczy ktore popisáne sa przez Proroki o synu człowieczym: Abowiem bedzie wydan pogánom/y bedzie náigráwan/y biczowan/y vplwan: potym gdy go vbiczuia/zámorduiá go/ á on trzećiego dniá zmártwychwstánie. A oni thego nic nie rozumieli/ á było to słowo zákrytho od nich/ y nie rozumieli tego co im powiádano.



Matth: 20. Marci. 10.

Lucæ. 23.

Lucæ. 2.

Matth: 20. Marci. 10.

A stáło sie ieſt / gdy sie przybliżał do Jerychá / ſlepy iákiś ſiedział przy drodze / żebrzac. Ten gdy vſłyſſał że mimo oń tłuſſcza idzie / pytał co by tho było: y powiedziano mu / że Jezus Názaráńſki mimo oń idzie. Y záwołał / mowiąc: Jezuſie ſynu Dawidow ſmiłuy ſie nádemną. A ći co w przod ſſli / fukáli nań każąc mu milczeć. Ale on tym wiecey wołał: Synu Dawidow ſmiłuy ſie nádemną. Stánawſſy thedy Jezus kazał go przywieść do ſiebie. A gdy ſie przybliżał / ſpytał go / mowiąc: Co chceſz żebym ći vczynił? Tedy on rzekł: Pánie ábym widział. A Jezus záś rzekł do niego: Przeyźrzy / Wiárá twoiá ćiebie zdrowym vczyniłá. Y tudzież przeyźrzał / y náſłádował go chwaląc Bogá. A wſſyſtek lud gdy tho vyźrzał / dał chwałe Bogu.

Cap: 19. O handlu

Pan Jezus Jerycho przechodząc / do Zácheuſſá ſie ſkłonił / poleceniem dźieſiąći grzywien / ſrogoſć Sądu vkázuie. Ná Oſleciu do Jeruzálem wiáchawſſy / kupce z kośćiołá wypadza.



Wſſedwſſy / ſſedł przez Jerycho. A otho maż imieniem Zácheuſſ: á then był przełożonym nád Celniki / y tudzież bogáty. Y żądał widzieć Jezuſá / co by zacz był: ále niemogł przed tłuſczą / bo był wzroſtu niewielkiego. Y biežawſſy nád przod / wſtąpił ná ieſſną Figę chcąc go widzieć: bo tám tedy miał iść. A gdi przyſzedł ná ono mieſce / weyźrzawſſy Jezus vyźrzał go / y rzekł do nie°: Zácheuſſu / z ſtąp co rychley: Abowiem dźiś ia muſſe przemieſſkáć w domu twoim. A on z kwápieniem z ſtąpił / y przyiął go z rádoſćią. Co gdy widzieli wſſyſcy / ſſemráli / mowiąc: iż do cztowieká grzeſſnego ſie ſkłonił. Stoiąc thedy Zácheuſſ rzekł do Páná. Oto połowice dobrá moiego Pánie / dáie vbogim / á ieſlim kogo w czym oſſukał / nágradzam czworáko. Rzekł Jezus do niego: Iż ſie dziś zbáwienie temu domowi ſtało / przetho żeby y on był ſynem Ábráhámowym: Abowiem ſyn cztowieczy przyſzedł tego ſſukáć / y zbáwiáć co było zginęło.



Acto: 16.

Matth: 15.

Tho gdy oni ſłyſſeli / dokłádáiąc powiedźiał przypowieść / przeto iż był bliſko Jeruzálem / á iż mniemali żeby ſie rychło miáło obiáwić Krolestwo Boże. Powiedział tedy:

Cztowiek ieden zacny odſſedł do dálek iey kráiny / aby ſobie otrzymał Krolestwo / y wrócił ſie: Ten zwoławſſy dźieſięć ſłużebnikow ſwych / dał im dźieſięć grzywien / mowiąc do nich: Handluyćie áż ia przyde. A mieſczánie iego nienawidźieli go / tedy poſłáli poſelſtwo zá nim / mowiąc: Niechcemy żeby ten miał krolowáć nád námi.

Matth: 25. Marci. 13.

Y ſtáło ſie ieſt gdy ſie názad wrócił otrzymawſſy Krolestwo / kazał wezwáć ſłużebnikow ſwoich ktorym był rozdał pieniądze chcąc wiedzieć iáko ktory wiele zárobił nimi. Przyſzedł tedy pierwſſy / mowiąc: Pánie / grzywná twoiá dźieſięć grzywien nábytá. Y rzekł mu: Mieyże go dziek ſługo dobry / iżeś ná tym máłe był wierzen / będźieſz miał władzą nád dźieſiącią miaſt. Przyſzedł też y drugi mowiąc: Pánie / grzywná



twoiá vczynitá pięć grzywien. Rzekł mu Pan: y ty bądź nád piącią miaſth. A drugi przyſſedſſy / iął mowić: Pánie / oto grzywná twoiá / ktorąm miał záwiązáną w chuśćie: bom ſie bał ćiebie / iżeś cztowiek ſrogi ieſt / bierzeſz czegoś nie położył / á żnieſz czegoś nie ſiał. Rzekł do niego: Z vſt ćie twoich zły ſługo oſądzę. Wiedziałeś iżem ia ſrogi / że biorę czegom nie położył / á żnę czegom nie ſiał: czemużeś tedy niedał pieniędzy moich ná ſtoł (bánkierzki) á ia przyſſedſſy / wżdybym ia był y z lichwą wyćiągnął. Bo rzekł do tych co tám ſtáli: Weźmćie od niego te grzywne / y dáyćie ią themu ktory ma dźieſięć grzywien. Y rzekli do páná: Pánie / máć iuż dźieſięć grzywien. Ále ia powiádam wám / iż káżdemu ktory ma będźie dáno / y będźie obfitował: á od tego ktory niema / y to co ma odiętho będźie od niego. A wſſákoż nieprzyiáćiele moie / ktorzy mie nie chćieli mieć Krolem nád ſobą / przywiedźćie tu / y pobiyćie przedemną.

2. Reg: 1. Matth: 12.

Matth: 13. & 25. Marci. 4. Luce. 8.

A te rzeczy powiedziawſſy / ſſedł przodkiem idąc do Jeruzálem. Y ſtáło ſie ieſt / gdy ſie przybliżył do Bethfáge / y ku Bethániey / do gory ktorą zową Oliwną / poſłał dwu

Matth: 21. Marci. 11.

Zwolen-

Zwolennikow swoich/ mowiąc: Jdźcie do miásteczká ktore przeciwko wam iesth/ gdzie wchodząc naydziecie Oslatko przywiązáne/ ná ktorym żaden z ludzi nigdy nie siedział/ odwiążcież ie/ y przywiedźcie. á ieśliby was kto pytał/ Czemu odwiązuiecie/ ták mu odpowiecie: Iż Pan posługi ie go potrzebuie. Szli tedy oni ktorych posłano: y nálezli ták iáko im powiedział/ oslatko sthoiące: á gdy oni odwiązali oslatko/ rzekli Pánowie iego do nich: Czemuż Osle odwiązuiecie? A oni odpowiedzieli: Iż go Pan potrzebuie. Y przywiedli ie do Jezusá: y włożywszy ssáty swoie ná Osle/ wsádzili Jezusá. A gdy on iáchał/ pomiátáli ssáty swoie ná drodze. A gdy sie iuż przybliżał ku dołowi gory Oliwney/ począły wszystkie tłuszcze zstępuiące zwolennikow/ z rádośćią chwaląc Bogá głosem wielkim/ zá wsszystkie cudá ktore widzieli/ mowiąc: Błogosłáwiony ktory przychodzi krol w imie Páńskie: Pokoy ná niebie y chwałá ná wysokośći. A niektorzy Licemiernicy z tłuszczonych mowili do nie: Mistrzu pofukay te zwolenniki twoie. A on im rzekł: Powiádam wam/ iż ieśliżeby ci milczeli/ kámienie beda wołáły. kamienie będą wołali

A gdy sie przybliżył/ widząc miásto/ płákał nád nim/ mowiąc: Iż gdybyś poználo/ y ty/ á zwłaszczá w ten dzień twoy/ ktory to bie iest ku pokoiowi: álec theraz zákrytho iest od oczu twoich. Abowiem przyidą dni ná cie: że obthoczą cie nieprzyiáciele twoi wałem/ y oblegą á okrążą cie/ y ścisną cie ze wsszech stron/ á ná ziemie cie porzucą/ y syny twoie ktorzy w tobie są. A nie zostáwią w tobie kámienia ná kámieniu/ przeto iżeś



nie poznało czásu náwiedzenia swego. Y wszedszy do kościoła/ począł wygániáć przedawáiące/ y kupuiące wnim/ mowiąc: Ná pisano iest/ iż dom moj/ dom modlitwy iest: A wy vczyniliście ią iáskinią łotrowską. Y był w kościele náuczáiąc ná każdy dzień. A przełożeni kápłáńscy/ y Doktorowie/ y czelnieyszy z ludu/ szukáli iákoby go stráćić mogli/ ále nie náydowáli coby mu vczynili. Abowiem wszystek lud bárzo pilnie słuchał go.

Cap: 20.

Pytáią Licemiernicy Jezusá o moc iego/ á on ie też o Krzest Janow/ Pan przypowieść powiada o winogrodnikach/ kussá zás Páná o czynż Cesárski y o zmartwychwstániu.

Y Stáło sie ieśth w ieden dzień/ gdy ták Jezus náuczał lud w kościele/ y opowiádał Ewángelia/ że sie zeszli Krzesetá kápłáńscy/ y Doktorowie/ z stárszemi/ y rzekli mowiąc do niego: Powiedz że nam/ czyiaż to moca czynisz? Abo kto iest coć dał te moc? Zdrajcy

Odpowiádáiąc JEZVS rzekł do nich: Spytam ia was theż o iedno słowo/ odpowiedzcie mi. Krzest Jánow z nieba był/ czyli z ludzi? Thedy oni myślili sámi w sobie/ mowiąc: Iż ieśli powiemy że był z nieba/ tedy rzecze: Czemużeście mu tedy nie vwierzyli? Rzeczemyli że był z ludźi: pospolithy lud wsszystek vkámienuie nas: bo tego pewni są iż Jan był Prorokiem. Y odpowiedzieli mu/ że nie wiedzieli skądby był. A Jezus im też rzekł: Ani ia wam theż powiem czyia to moca czynię. Y począł mowić do pospolitego ludu te przypowieść.

Matth: 21 Marci. 12 Vin

Cłowiek ieden násádził winnicę/ y náiął ią winogrodnikom: á on sam był w cudzych kráiách przez wiele czásow. A gdy był czás posłał do winogrodnikow służebniká/ áby mu dáli owocu z oney winnicę. Oni vbiwszy go/ puścili go prożnego. Y posłał potym y drugiego sługę: ale oni y tego też vbiwszy/ y zelżywszy pothwarzą/ puścili prożnego. Posłał też y trzeciego: oni y tego ránim wszy/ wyrzucili. Y rzekł Pan oney winnicę: Co mam czynić? Poszlę syná swego mitego/ snádź gdy tego vyżrzą/ będą sie wsthydzić. Kthorego gdy vyżrzeli winogrodnicy/ pomyślili sámi w sobie/ mowiąc: Toć iest dziedzic/ zábiymy go/ áby násse było dziedzictwo. Y wyrzuciwszy go z winnicę/ zábili. Coż tedy vczyni im pan oney winnicę? Przyidzie/ y potráci te winogrodniki/ á poruczy winnicę innym. Co vsłyszawszy rzekli: Boże vchoway. Ale on poyżrzawszy ná nie/ rzekł: Coż to tedy iest co nápisano: Kámień ktorym wzgárdzili budownicy/ ten sie stał głowa węgielna. Kożdy ktory vpádnie ná ten kámień/ roztrácí sie: á ná kogo też vpádnie/ zetrze go. Y chodzili Krzesetha kápłáńscy/ y Doktorowie/ około tego oneyże godziny/ iákoby nań ręce włożyli: ále sie bali ludu. Bo pobaczyli że te przypowieść ná nie mowił.

Matth: 24. Marci. 13. Lucæ. 21.

Matth: 21. Marci. 11. Ioan: 2. Isaiæ. 56. Iere: 7. 3. Reg: 8. Matth: 21. Lucæ. 20. Ioan: 7. & 8.

4. Reg: 9. Ioán: 12.

Lucæ. 13. Matth: 23. Marci. 11. Ephe: 2.

Abacuc. 2.

Ioan: 11.

Matth: 21 Marci. 12 Esaiæ. 5. Iere: 12.

Ioan: 3. Roma: 8. Philip: 2.

Gene: 37.

Psal: 117. Isaiæ. 28. Actо: 4. 1. Petri: 2 Danie: 2. Matth: 21. Marci. 12. Lucæ. 19.

A iuż

Matth: 22. Marci. 12. A iuż go podstrzegáiąc/ posłáli spiegierze/ kthorzyby sie spráwiedliwemi okázowáli/ áby go podchwyćili w mowie/ á żeby go wydáli przełożeństwu á mocy Stárośćiney. Y pytáli go mowiąc: Mistrzu/ wiemy iż dobrze powiádaß y vczyß/ á nie brákuieß osobámi/ ále drogi Bożey w prawdzie náuczaß. Godzili sie nam też dań dáwáć Cesárzowi/ czyli nie? Obaczywssy tedy zdrádę ich/ rzekł do nich: Czemu mie kusićie? Vkaż ćie mi groß. Czey tho ma obraz/ y napis? Odpowiedaiąc/ rzekli mu. Cesárski. Irzekł ym: oddayćieß tedy co iest Cesárskiego/ Cesarzowi/ á co iest Bożego Bogu. I nie mogli słowu iego przygánić przed ludem: A zdziwiwssy sie odpowiedzi iego/ vmilkneli.



Matth: 22. Marci. 12. Acto: 23. Deute: 25. Przystąpili potym niektorzi z Saduceußow/ ktorzy powiádaią niebyć zmartwych wstániá/ y pytáli go/ mowiąc: Mistrzu Moyzeß nam nápisał. Iß gdyby czey brát vmarł máiąc żonę/ á dziatek z nią niemiał áby ią brát iego poiął zá żonę/ á żeby zbudził potomstwo brátu swe^v. Było tedy bráthow siedm/ y poiął pirwssy żonę/ y vmarł bez dzieći. Thedy ią co był ponim poiął/ y ten thez vmarł bez syná. Poiął ią trzeći. Ták yß y wssystká siedm: á nie zostáwywssy potomká pomarli. Náostátek po wßytkich vmarłá teß y niewiástá. A ták przy zmartwych wstániu/ ktorego z nich będzie żoná? gdyż ią wżdy siedm mieli za żonę.

Y rzekł im Jezus: Synowie tego swiátá/ ożeniáią sie/ y wydáią zá mąż: ále oni ktorzy będą godni mieni onego swiáthá/ y powsthánia z vmárłych/ áni zá mąż idą/ áni żon poymuią/ áni więcey vmrzeć będą mogli. Abowiem rowni są Angiołom/ y synowie są Boży/ gdyß są synowie zmartwych wstánia. 1. Ioan: 3.

A żeby powstawáli vmárli/ y Moizeß vkazał przy krzaku/ kiedy zowie Páná/ Bogiem Abráhámowym/ y Bogiem Izáákowym/ y Bogiem Jakobowym. A Bog nie iestći vmárłych ále żywych. Abowiem wssystcy żywią iemu. A odpowiádáiąc niektorzy z doktorow/ rzekli mu: Mistrzu dobrześ powiedział. Y nieśmieli go więcey niocz pytáć. Exodi. 3.

Rzekł potym do nich: Jákoż powiádáią Krysthusá być synem Dawidowym/ á sam Dawid mowi w kxięgach Psálmowych. Rzekł Pan Pánu memu/ siedź ná práwicy moiey/ áż położę nieprzyiaćioły twoie podnożkiem nog twoich? Dawid tedy zowie go Pánem: iákoż tedy synem iego iest? A gdy wssystek lud słyssał/ rzekł zwolennikom swoim: Strzeßćie sie tych Doktorow/ ktorzy chcą chodzić w ßátach długich/ y kocháią sie w pozdrawiániach ná rynku/ y w pierwssych stolicach w Bożnicách/ y pierwssych mieścách ná godziech. Ktorzy pożeráią domy w dow: pod zámysłem długich modlithw. Ci wezmą pothepienie więtsse. Matth: 22. Marci. 12. Psal: 109. Matth: 23. Marci. 13. Lucæ. 11.

Cap: 21.

Wdowę vbogą bogátym przekłádá. Kośćiołá y miástá skáżenie przepowiádá/ y známioná dniá sądnego/ okázuie.

A Poyźrzawssy/ vyźrzał one bogacze/ ktorzy kłádli dáry swoie do skrzynie. Vyźrzał też y iákąś wdowę vbożuchną/ ktora kłádła dwá pieniądzá drobne. Y rzekł: Prawdziwie wam powiádam/ że thá vboga wdowá/ więcey włożyłá niż ći wssystcy. Abowiem ći wssystcy/ z thego co im zbywáło kłádli zá dar Bogu: ále thá z tego co iey niedostawa/ wssystko pożywienie swoie ktore miáłá/ włożyłá. Marci. 12. 2. Cori: 8.

A gdy niekthorzy powiádáli o kośćiele/ iáko dobrym kámieniem/ y dáry nádan był/ rzekł: To co widźićie/ przyidą te dni kiedy nie będzie zostáwion kámień ná kámieniu ktoryby nie był skáżony. Y pytháli go mowiąc: Przykáżyćielu kiedy te rzeczy będą? á co zá znák/ kiedy sie to pocznie dziać. A on rzekł: Pátrzayćie byśćie nie byli zwiedzeni. Abowiem wiele ich przyidzie w imię moie/ mowiąc: Zem ia iest: czás sie przybliżył/ á ták niechodźćie zá nimi. Matth: 24. Marci. 13. 3. Reg: 9. Icre: 7. Lucæ. 19. Matth: 24. 1. Ioan: 4

A gdy vsłyssyćie bitwy y rozruch/ niestráchayćie sie/ mussąć the rzeczy pierwey być/ ále nieiużći wnet koniec. Thedy im powiádał: Powstánie narod przećiwko narodowi/ y krolestwo przećiw krolestwu/ á miescy będzie wielkie drzenie ziemie/ y mory/ y głody/ y sthráchy z niebá/ y znáki wielkie będą. Esaiæ. 19.

Ale przed thym wssysthkim/ wrzucą ná Matth: 10.

was rece swoie/y beda was przesladowáć/ wydawáiac do bożnic y strażey/ pociągáiac do Krolow/ y do sthároſt/ dla imienia moiego/ á potka was to ná swiádectwo.

Przetoż włożćie tho sobie w sercá wásse/ ábyśćie sie nierozmysláli iákobyśćie odpowiádáć mieli/ ábowiem ia wam dam vstá y mądrość/ ktorey sie nie beda mogli przeciwić/ áni odeprzeć wssysthcy przeciwnicy wássy. A bedziećie wydawáni od rodzicow/ y bráćiey/ y powinowátych/ y od przyiaćiol: y przyprawią was o śmierć/ y bedziećie w nienawiśći v wssystkich ludzi dla imienia mego/ á włos z głowy wássey nie zginie. W cierpliwośći wássey/ odzierżyćie dusse wásse.

A gdybyśćie vyźrzeli że othaczáia woyſkiem miásto Jeruzálem/ thedy iuż wiedzćie/ iż sie przybliżyło spustoſſenie iego. Ná ten czás kthorzy w Zydoſtwie sa/ niechay vćiekáia ná gory: á ktorzy w nim/ niechay wynidą: á kthorzy sa w kráinách/ niechay nie wchodzą do niego: ábowiem oni the pomsty sa/ áby sie wypełnity wssystkie rzeczy/ ktore nápiſáne sa.

Ale biádá brzemiennym/ y przy pierśiach dzierżącym w tám te dni/ bo bedzie wielki ścisk ná ziemi/ y gniew nád tym ludem. A vpadną od mieczá/ y powiodą ie wieźniámi do wssech narodow. A Jeruzálem bedzie podeptane od pogánow ták długo/ áż sie wypełnią czásy narodow.

A beda znáki ná Słońcu/ y Kśiężycu/ y ná gwiazdách/ á ná ziemi vćiśnienie wielkie w ludziech/ prze wzbudzenie ſſumu morſkiego/ y náwałności iego/ ták że ludzie beda schnąć przed strachem/ y oczekawánim/ (tych rzeczy) kthore przyidą ná wßyſtek swiát. Abowiem mocy niebieskie beda wzrußone: á w then czás vyźrzą synà człowieczego przychodzącego w obłoku/ z mocą wielką/ y z máiestatem. A gdy sie te rzeczy począną dziać/ pátrzayćie á podnieśćie głowy wáße: bo iuż sie przybliża odkupienie wásse.

Y powiedział im tho podobieńſtwo/ Pátrzćie ná Figowe drzewo/ y ná wssytkie drzewá/ gdy iuż z siebie podáwáią owoc/ wiećie iż iuż bliſko láto. Tákże y wy/ gdy vy źrzyćie iż sie te rzeczy dzieią/ wiedzćież iżeć bliſko iest krolestwo Boże. Záprawde powiádam wam/ iż nie przeminie rodzay ten áż sie to wßytko ſtánie. Niebo y ziemiá przeminą/ ale słowá moie nie przeminą.

Wáruyćie sie áby snádź nie były obćiażone sercá wásse obżárſtwem/ y piyáńſtwem/ á pracámi tego żywotha/ á przypadłby ná was nagły ten dzień. Abowiem iáko śidło przypádnie ná wßyſtkie/ kthorzy mieſſkáią ná wierzchu wßyſtkiey ziemie. A ták czuyćie modląc sie ná káżdy czás/ ábyśćie byli náleźieni godnemi vyść tego wssysthkiego co ma przyść/ á ſtháná przed synem człowieczym.

Matth: 24. Marci. 13. Lucæ. 12. Ioan: 15. & 16. Exodi. 4. Iſaiæ. 54. Acto: 6. Matth: 7. Matth: 24. Marci. 13. Roma: 11. Matth: 24. Marci. 13. Ezech: 33. Oſeæ: 10. Apoca: 6. Matth: 24. & 26. Marci. 13. & 14. Iſaiæ. 19. Lucæ. 17. Ioan: 1. Matth: 24. Marci. 13. Roma: 13. Matth: 24. Marci. 13. 1. Petri. 5.

A bywał Jezus wednie vczac w kośćiele/ á ná noc wychadzáiąc/ przebywał ná gorze ktora zowa Oliwna. A lud ná świtániu przychodził kniemu do kośćiołá słuchać go.

Cap: 22.

Słowá Judaſz z żydy żmowę czyni/ o wydániu Kryſtuſá/ Żydowie mu pieniądze obiecuią/ Pan Kryſtus wiecześa stołęczywßy/ ná modlitwę wyßedł do Ogrodu/ tám od Judaſſá wydány/ wiedzion do Káiffaſſa Piotr sie go trzykroć záprzał/ á z páná sie náśmiewáią nágrawáią/ synem Bożym ſie przedſie być wyznawa.

Rozchodził iuż dzień Swiethy przaśnic/ ktory zowa wielkanoc: y ſſukáli Kśiążętá káptáńſcy/ y Dokthorowie/ iákoby Jezuſá zábili/ iedno że sie bali pospolitego ludu. Tedy wßedł ſſátan w Judaſſá/ ktorego zwano Iſſkáryot/ iedne° ze dwunaśćie/ y ſſedł á iát mowić z Kśiążęty káptáńſtkiemi/ y z Vrzędniki/ iákoby go im wydał. Y vrádowáli sie/ á przyrzekli mu pieniądze dáć. A on też im przyrzekł: Y iuż pátrzył przyſtoynego czásu/ áby go im wydał bez tłußczey.



A gdy przyßedł dzień Przaśnic/ w ktory było trzebá zábić báránká wielkonocnego. Tedy posłał Piotrá y Janá/ mowiąc: Szedßy nágotuyćie nam báránká wielkonocznego/ ábyśmy iedli. A oni mu odpowiedzieli/ Gdzie chceß iż zgotuiemy? Y rzekł do nich: Otho/ kiedy bedziećie wchodzić do miáſtá/ potká sie z wámi człowiek dzban wody niosąc/ idźćież zá nim do ktorego domu wnidzie/ thám rzeczećie gospodarzowi onego domu: Wskázuieć Miſthrz/ Gdzie ieſth gmách/ w ktorymbych báránká wielkonocnego z zwolenniki moimi pożyw[illegible] edy on wam vkaże wiecze[illegible] y/ támże nágotuyćie. [illegible]e

Exodi. 12. Matth 26. Marci. 14. Ioan: 7. & 11. Ioan: 12. & 13. Matth: 26. Marci. 14.

yako ſidło przidzie

iáko im powiedział: y nágotowáli báránká wielkonocnego.

Y gdy przyszłá godzinà / siadł záſtołem / á dwánaśćie zwolennikow iego z nim. Y rzekł im: Żądzą wielką pożądałem pożywáć ſwámi thego báránká / pierwey niżlibym ćierpiał: ábowiem powiádam wam / iż od tychmiaſt nie będę go więcey pożywał dokad ſie nie wypełni wkroleſtwie Bożym. Y wźiawßy kielich / podziękowawßy / rzekł: Wezmićie / á podzielćie miedzy ſie / bo tho wam powiadam / iż nie będę pił z rodzáiu tey máćice / áżby kroleſthwo Boże przyſſło. Y wźiawßy chleb / podziękował / y łamał / á dawał im / mowiąc: To ieſt ćiáło moie ktore zá was dáne będzie / to czyńćie ná pámiątkę moie. Takież y kielich gdy ſie nawieczerzał / mowiąc: Ten ieſt kielich nowy Teſtámént we krwi moiey / ktora zá was będzie wylaná. Wßákże iednák oto rękà tego ktory mie wydáie / ſemna ieſt ná ſtole. A záiſte ſynći człowieczy według thego iáko ieſth poſthánowiono / idzie: Ale wżdy biádá temu / przez ktorego będzie wydan. Tedy oni poczęli bádáć miedzy ſobą / kthoby ſnich był coby to miał vczynić.

Sthał ſie thež y poſwarek miedzy nimi / kthoby ſnich zdał ſie być więcżſſy. Ale im rzekł: Krolowie v narodow pánuią nád nimi: á ći co moc máią nád nimi dobrodzieymi bywáią názywáni. Ale wy nie ták / ále ktorj więcżßy ieſt miedzy wámi / niechay będzie iáko młodſſy. A kto pierwßy / niechay będzie iáko ſłużebnik. Abowiem kto więcżßy ieſt / ten co ſiedzi / czyli then co ſłuży: Zaiste ten co ſiedzi: A ia ieſtem miedzy wámi / iáko ten co ſłuży. A wy ieſteśćie ktorzyśćie trwáli ſemna w pokuſach moich. Y ia ſpráwuie wam / iáko y mnie ſpráwił oćiec moj / kroleſtwo / ábyśćie iedli y pili ná ſthole moim / w kroleſtwie moim / y żebyśćie ſiedzieli ná ſtholcżach ſadząc dwánaśćie pokolenia Iſráelſkiego.

Y rzekł Pan do Symon: á Symonie oto Szátan proſił o was / áby was przeſiał iáko pſſenicę / ále ia proſiłem zá tobą / áby nie vſtáłá / wiárá twoiá: á ty niegdy náwroćiwſſy ſie / potwierdzay bráty twoie. A on mu rzekł: Pánie / gotowem ſtobą y do ćiemnice y ná ſmierć / iść. A on rzekł: Powiádamći Pietrze: Nie zápieie dziś Kur / dokad ſie trzy kroć nie záprzyßż żebyś mie znał. Potym rzekł do nich: kiedym was poſyłał bes worká / bes kálety / y bes botow: izaż wam kiedy czego nie doſtawáło: A oni rzekli: Nic czego. Tákże im rzekł: Ale teraz / ktho ma worek weźm ij (z ſobą) tákże też y kálethę: á kto nie ma / niechay przeda ſukniá ſwoie: á niechay kupi miecż. Abowiećì powiádam wam / żeć ießcże ſie tho muſi wypełnić we mnie co nápiſano ieſt. Y zeztoczyńcámi policżon ieſt. Abowiem te rzeczy kthore ſą o mnie / iuż koniec máią. Tedy oni rzekli: Pánie oto thu ſą dwá miecżá. A on im rzekł: doſyć ieſt.



Potym wyßedſſy / ſſedł podług zwyczáiu ná gorę Oliwną. A ſſli thež zá nim y zwolennicy. A gdy przyßedł ná mieſce / rzekł im: Modlćie ſie byśćie nie przyſſli ná pokußenie. A ſam odſſedł od nich iákoby ná rzucenie kámienia: Y poklęknawſſy ná kolána modlił ſie / themi ſłowy: Oyczże / ieſli chceß oddal ten kielich odemnie. Wßákoż iednák nie ſtáwayſie moią wola / ále twoią. Y ukázał ſie mu Angioł z niebá poſiláiąc go. Y będąc w onym boiu / przydłußſſym ſie modlił. Y ſtał ſie poth iego / iáko krople krwie płynącey ná ziemie. A powſtawßy z modlitwy / przyßedł do ſwych zwolennikow / y ná łazł ie á oni ſpią od ſmuthku. Y rzekł im: Czemu ſpićie: Wſtańćie / modlćie ſie áby śćie nie przyſſli ná pokußenie.

On tego ießcże domawiał: álić oto tłuſzcża / y ten ktorego zwano Judaßem / ieden zedwunaśćie / ßedł przed nimi / y przyſtąpił ſie do Jezuſá / chcąc go pocáłowáć. Ale Jezus rzekł do niego: Judaſſu / pocáłowánim ſyná człowieczego wydawaß: Widząc tho oni co przy Jezuſie byli / co ſie miáło dziáć: rzekli do nie: Pánie / mamyli bić mieczem Y vderzył ieden z nich ſługę kſiążęciá kápłáńſkiego / á odćiął mu vcho práwe.

Odpowiádáiąc Jezus / rzekł: Niechayćie / áż do tąd: Y gdy ſie dotknął vchá iego / vzdrowił go. Tedy rzekł Jezus do thych co byli nań przyſſli: do kſiążąth kápłáńſkich / y do vrzędnikow kośćielnych / y do ſtárßych. By wiec ná totą wyſliśćie z mieczmi y z kiymi: Gdyß ná koždy dzień bywałem ſwámi w kośćiele / á niewyćiągneliśćie reku ná mie / ále thá ieſth godziną wáßą / y moc ćiemnośći.

Poimáwſſy thedy Jezuſá / wiedli go do domu kſiążęciá kápłáńſkiego / á Piotr ßedł

Iſaiæ. 53. Marci. 15.

Matth: 26. Ioan: 18.

Matth: 6. Matth: 26.

Ioan: 6.

Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 18.

Matth: 26. Marci. 14.

Matth: 26. Marci. 14.

Ioan: 18.

Matth: 26. Marci. 14.

Ioan: 18.

Matth: 20. Marci. 9. & 10. Lucæ. 9. 1. Petri. 5.

Matth: 11. Marci. 9.

Lucæ. 2.

Matth: 19. Apoca: 3.

Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 13.

Matth: 10. Marci. 6. Lucæ. 9.

Matth: 26. Marci. 14. też zá nim z dáleká. A gdy nániecieli ogień w pośrzodku dworu / y gdy sie koło niego vsádzili / był też y Piotr miedzy nimi: Ktorego gdy vyźrzáłá dziewká służebna siedzącego v świátłá / á gdy sie mu przypátrzyłá / rzekłá: Y ten śnim był. A on záprzał sie go / mowiąc: Niewiástho / nie znam go. A po máłey chwili drugi vyźrzawszy go / rzekł: Y ty iesteś śnich. A Piotr rzekł: O człowiecże nie iestem. Potym pochwili iákoby w godzinie / drugi iákiś twierdził to / mowiąc: Záprawde y ten śnim był / boć też y Gáliley czyk iesth. Y rzekł Piotr: Człowiecże / nie wiem co mowiß. A nátychmiasth iesscze on tego domawiał / Kur zápiał. A obroćiwßy sie Pan / weyźrzał ná Piotrá. Tedy wspomniał Piotr ná słowo Páńskie / thák iáko był powiedział. Iż pierwey niż Kur zápoie / trzikroć sie mnie záprziß. Y wyßedßy Piotr przed dwor / gorzko płákał.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Matth: 16. 17. & 20. Marci. 8. & 9. Lucæ. 9. 17. & 18. Isaiæ. 50. Matth: 26. Marci. 14.

A oni mężowie co trzymáli Jezusá / nágrawáli go / bijąc / y zákrywszy go / bili ię w twarz / y pythali go / mowiąc: Prorokuy / ktory iest / co cie vderzył? Y wiele inssych rzeczy bluźniąc mowili przeciw iemu.

A gdy sie stał dzień: zessli sie stárssy ludu / y Kniążethá káplánscy / y doktorowie / y wwiedli go do rády swoiey / mowiąc: Powiedz nam / ieślis ty iest Chrystus. Y rzekł im: Powiemli wam / niebedziecie mi wierzyć: bedęli was też pytał nie odpowiecie mi / áni mie wypuścicie. A od tychmiast bedzie syn człowieczy siedział ná práwicy Bożey. Tedy rzekli wssystcy: Tos ty wżdy iest syn Boży? On im rzekł: Wy powiádacie / iż ia iesthem. A oni rzekli: Coß wiecey potrzebuiemy swiádectwá / bośmy sámi słysseli z vst iego.

Colos: 3. Ebræ: 1. & 10. Matth: 26.

Cap: 23.

Pan Jesus Pilatowi ráno wydan / wypytan / niewinnym nálezion / wssákże Bárábáß wypusczon / á Pan ná śmierć osądzon / vkrzyżowán / nágrawan / vmárł / z krzyżá zięt / y pogrzebion.

Matth: 27. Marci. 15. Ioan: 18. Matth: 17. Matth: 27.

TEdy powsthawszy wssystko ono ich mnostwo / wiedli go do Piłatá. Y poczęli nań żałować / mowiąc: Tegośmy nálezli á on podwráca lud naß / y zákázuie tribut dáwáć Cesárzowi / y powiáda sie być Chrystusem krolem. Tedy Piłat pythał go mowiąc: Thy iesteś Krol Zydowski? A on odpowiádáiąc / rzekł: Thy mowiß. Rzekł Piłat do kniążąt káplańskich / y stárssych / y do tłusczy: Ja żadney przyczyny nienáyduie w tym człowiecze. A oni thym sie wiecey silili / mowiąc: Zrussył lud / náuczáiąc powssystkim Zydostwie / począwszy od Gálilei áż do tąd.

Matth: 4. Lucæ. 3. Lucæ. 18. Lucæ. 9.

Piłat potym gdy vslyssał o Gálileiey / pythał iesliby był człowiekiem z Gálileiey. A gdy sie dowiedział iż z Herodowey mocy był / odesłał go do Herodá / ktory też był ná ten czás w Jeruzálem. A Herod vyźrzawßy Jezusá / rozrádował sie bárzo / bo go żądał od dawnego czásu widzieć / przetho iż słychał o nim wiele: y nádziewał sie że miał vyźrzeć iáki dzyw od niego vczyniony. Y pythał go wiele słow. A on mu nic nie odpowiedział. Stáli tedy kniążętá káplańscy / y doktorowie / sthale nań skárżąc. Y wzgárdził nim Herod z swym woyskiem: y posmiewał sie z niego / oblokßy go w białe odzienie / potym go odesłał do Piłatá. Y stáli sie przyiaćielmi Piłat z Herodem w on dzień: bo przed tym byli sobie z obu stron nieprzyiaćielmi.

Acto: 4.

A Piłat zezwawszy kniążętá káplańskie / y vrzędniki / y lud / rzekł do nich: Offiárowáliście mi tego człowieká / iákoby on odwrácał lud: á oto ia pytáiąc go przed wámi / nienálazłem żadney w tym człowiecze przyczyny / z tych o ktore mu winę dáiecie. Ale áni Herod / bom was był odesłał do niego: á oto nic godnego śmierci niesthátho sie mu. A ták skárawszy go ią / wypuscze ię. A bytá thego potrzebá wypuścić im ná dzień swiety iednego. Tedy krzyknawszy zá raz wssystká tłusczá / rzekłá: Zágub thego / á wypść nam Bárábaßá: ktorego było dla nieiákiego rozruchu ktory był w mieście vczynił / y dla mężoboyssthwá / wsádzono do ciemnice. Piłat zásie mowił do nich / chcąc wypuścić Jezusá: A oni tym bárźiey wołáli / mowiąc: Vkrzyżuy / vkrzyżuy go. On ießcze y po trzecie rzekł do nich: Coż wżdy ten złego vczynił? Żadney przyczyny śmierci w nim nie náyduie / á ták skarze go ią / á wypuscze. Ale oni tym wiecey przytyskowáli wielkiemi głosy / żądáiąc áby był vkrzyżowan / y tym wiecey powsthawáły głosy ich. Potym Piłat przysądził áby sie stáło ná żądánie ich. Y wypuścił im onego ktory dla mężoboyssthwá / y dla trwogi / wsádzon był do ciemnice / ktorego żądáli: á Jezusá dał im ná wolą.

Matth: 27. Acto: 3. Matth: 27. Ioan: 19.

A gdy go wiedli / vchwycili nieiákiego Symoná Cireneńskiego / idącego ze wsi / y wiożyli nań krzyż áby nioßł zá Jezusem. Tedy ssłá zá nim wielka tłusczá ludu / y niewiast: ktore rzewno płákáły y lámentowáły nád nim. Y obroćiwssy sie do nich Jezus rzekł: Corki Jerozolimskie / nieptáczcie ná demna / ále płáczcie sáme nád soba y nád syny swemi / ábowiem otho przyidą dni / w ktore bed mowić: Błogosłáwione nie-

Matth: 27. Ioan: 19. Zacha: 12.

płodne/ y żywoty ktore nie rodziły/ y pierśi ktore nie karmiły. W ten czás poczną mowić goram: Obalćie sie ná nas/ á pagorkam/ Przykryćie nas. Bo ieśliż the rzeczy ná zielonym drzewie czynią/ ná suchym co sie stánie? Wiedziono też y inych dwu złoczyńcow z nim/ ná śmierć.



A gdy przyśli ná mieśce ktore zowią łysa gorá/ tám go vkrzyżowáli: y dwu łotrow/ iednego po práwey á drugiego po lewey rece. Ale Jezus mowił: Oycże/ odpuść im/ boć nie wiedzą co czynią. A rozdzieliwszy o dzienie iego/ rzucili losy. A stał lud czekáiąc y posmiewáli sie z niego Kniażętá z nimi/ mowiąc: Inśe záchowywał/ niechże sie też sam záchowa/ ieśli tho ieśt Chrystus Boży wybrány. Nágrawáli sie też z niego y żołnierze przystępuiąc/ y podawáiąc mu ocet y mowiąc: Jeślis ty ieśt Krol Zydowski/ wybawże sie sam. Nápisano też było y napis nád nim/ po Greckku/ po Łácinie/ y po Zydowsku. Ten ieśt Krol Zydowski.

Jeden też z onych łotrow ktorzy wisieli: bluźnił przeciwko niemu/ mowiąc: Jeślis ty ieśt Chrystus/ wybawże siebie sámego/ y nas też. Odpowiedziawszy drugi/ fukał nań/ rzekąc: Ani sie ty Bogá boiś/ będąc w tymże potępieniu. A myć iednák spráwiedliwie/ bośmy wzięli godną záptáthę zá násse vczynki: ále ten nic złego nie vczynił. I mowił do Jezusá: Pánie/ spomni ná mie gdy przyidźieś do Krolestwá swego. Tedy mu rzekł Jezus: Záprawdę powiádam tobie dziś semną będźieś w ráiu. A był [illegible] godzinie: tedy stáły sie [illegible] wszystkiey ziemi/ áż do dziewi[illegible] Zácmiło sie y Słońce/ y zas[illegible] rospádłá sie ná poły. A w[illegible] głosem Jezus/ rzekł: Oy[illegible] puszczam duchá moiego [illegible] wypuścił duchá. Widząc [illegible] sie stał [illegible] Bogá/ n[illegible]

Iere: 8
Oseæ. 10.
Apoca: 6.
Isaiæ. 53.
Actо: 7.
Psal: 21.
Matth: 27.
Marci. 15.
Ioan: 19.
Matth: 27.
Marci. 15.
Matth: 27.
Ioan: 19.
Matth: 27.
Marci. 15.
Psal: 30.
Actо: 7.
Matth: 27.
Marci. 15.

de był to człowiek spráwiedliwy. A wszystka tłuszcza onych ludzi ktorzy sie tam byli pospołu zeszli ná to patrzić/ widząc tho co sie działo/ bijąc sie w piersi swoie/ wrácáli sie do domow. Stali też tám wszyscy ie go znáiomi z dáleká: y niewiásthy ktore go były náśládowały od Gálileiey pátrząc ná to.

A oto mąż ná imie Jozef ktory był Dziesiątnikiem/ dobry y spráwiedliwy mąż: ten był nie przyzwolił rádzie y vczynkom ich/ z Arimathyey miásthá Zydowskiego/ ktory też oczekáwał krolestwá Bożego: then był śedł do Pilatá/ y prosił o ciáło Jezusowe: y z diawszy ie/ obwinął w prześcierádło/ y położył ie w grobie wykowánym/ do ktorego ieszcze było nikogo nigdy nie włożono. Matth: 27. Marci. 15. Ioan: 19.

A był to dzień Wielki piątek/ á Sobbotá sie záczynáłá. Szedszy tedy niewiásty ktore z nim przyszli były z Gálileiey/ oglądały grob/ y iáko było położono ciáło iego. A wroćiwszy sie/ nágothowáły ziołá wonne y máści: ále w Sobbotę podług rozkázánia dáły wszystkiemu pokoy. Lucæ. 8.

Cap: 24.

Pan Krystus wstawszy z martwych vkázał sie zwolennikom idącym do Emáus/ y o iego w niebo wstąpieniu.

Ale w pierwszi dzień po Sobbocie bárzo ráno/ przyszli do grobu/ niosąc one máści y ziołá ktore były nágotowáły/ y nálázły kámień odwálony od grobu. A wszedszy do grobu nienálázły ciáłá Jezusowego. I stáło sie: gdy były struchláły ná myśli z tego/ oto dwá mężowie stáneli przy



nich/ w odzieniu lśniącym. A gdy sie były/ y schilili oblicze swe ku ziemi/ rzekli do nich: Matth: 28. Marci. 16. Ioan: 20. Ioan: 20.

A przecz

Matth: 28. Marci. 16. Lucæ. 9.

Matth: 28. Marci. 16. Ioan: 20.

Marci. 16.

Matth: 28.

Matth: 21.

Lucæ. 24. Ioan: 20.

Isaiæ. 50. & 53.

Gene: 19. Lucæ. 24.

Marci. 16.

Ioan: 20.

Ioan: 21.

Marci. 16.

Acto: 17.

Micheæ. 4.

A przecż ſſukacie żywe° z vmárłemi? Nie máſzci go tu/áleć wſthał/rospomnićie ſobie iáko wam powiádał/gdy ieſzcże był w Gálileiey/mowiąc: Iż potrzebá tego áby ſyn człowieczy był wydan w rece ludzi grzeſſnych/y był vkrzyżowan: á dniá trzećiego z martwych wſtał. A wſpomniáły ná ſłowá iego.

Tedy wroćiwſſy ſie od grobu/zwiáſthowáły te wſſytkie rzeczy onym iedennaśćie/y inym wſzytkim. A byłá to Mária Magdálená/y Johánná/y Mária Jákobowá/y ine ktore z ſnimi były co powiádáły te rzeczy Apoſtołom. A zdáły ſie te ſłowá v nich/iákoby iedne płothki/y nie wierzili im. A Piotr porwawſſi ſie biežał do grobu/y zchyliwſſy ſie/vyżrzał prześćieradłá tylko ſáme leżące/y odſſedł/ſám w ſobie ſie dziwuiąc temu co ſie było ſtáło.

A otodwá ſnich ſſli onego dniá do miáſteczká/ktore było ná ſześćdźieſiat ſtádźień od Jeruzálem/imieniem Emaus/á roſpráwiáli miedzy ſobą o tych wſzyſthkich rzeczach/ktore ſie przygodziły. A ſtáło ſie gdy ſie rozmawiáli/y miedzy ſobą pytánia mieli/że y ſam Jezus przybliżywſſy ſie ſſedł z nimi/á oczy ich były záthrzymáne/áby go nie poználi. A rzekł do nich: co to zá rozmowy ſą ktore mácie miedzy ſobą/idąc/á ieſteśćie ſmutni? A odpowiádáiąc ieden kthoremu imie Kleofás/rzekł do niego: Ty ſam ieſteś pielgrzymem w Jeruzálem/á nie dowiedziałeś ſie tego/co ſie w nim tych dni ſtáło? Tedy im on rzekł: A co? A rzekli.

O Jezuſie Názáráńſkim/ktory był mąż Prorokiem/mocny w vczynku y w mowie przed Bogiem/y wſzyſtkim ludem. A iáko go wydáli nawyżſſy kápłani y Kriażetá nászy/áby był oſądzon ná ſmierć/y vkrzyżowáli go/á myſmy ſie ſpodziewáli że on miał odkupić lud Izráelſki: á teraz nád to wſzyſtko trzeći dzień ieſt dziſia/iáko ſie te rzeczy ſtały. Ale y niewiáſty niektore z náſzych/przeſtráżyły nas/ktore przed dniem były v grobu/y nie nálazſſy ciáłá iego/przyſſły/powiádáiąc iż też widzenie Angielſkie widziáły/ktorzy powiádáią że by był żyw. A ſſli też byli niektorzy z náſſych do grobu/y ták náleźli iáko niewiáſty powiádáły: ále ſámego nie náleźli.

Tedy on rzekł do nich: O głupi/á leniwego ſercá ku wierzeniu/themu wſſyſtkiemu co powiádáli Prorocy: Izaż thych rzeczy nie muſiał cierpieć kryſtus/y ták wnić do chwały ſwoiey? A począwſzy od Moizeſſá/po wſzytkich Prorocech/wykłádał im wſzyſtkie piſmá ktore o nim były. Potym iuż byli bliſko onego miáſteczká do ktorego ſſli/á on zámyſlił iákoby miał daley iść. A przynukáli go/mowiąc: Zoſtań z námi/boć ſie iuż ma ku wieczorowi/á dzień ſie iuż ſkłonił. A wſſedł z nimi. A ſtáło ſie gdy z nimi ſiedział v ſtołu/wziąwſſy chleb/błogoſłáwił/y łamał/y podawał im. A otworzyły ſie oczy ich/á poználi go/ále on zniknął z oczu ich. A rzekli ieden do drugiego: Izaż ſerce náſſe nie gorzáło w nas/gdy mowił ná drodze/y wykłádał nam piſma? A wſtáwſſy teyże godziny wroćiły ſie do Jeruzálem/y náleźli w gromádźie iedennaśćie/y ony ktorzy z nimi byli/kthorzy też powiádáli Iż wſtał pan prawdziwie/á vkázał ſie Simonowi. Tedy też y ći powiádáli to co ſie działo ná drodze/á iáko go poználi w łamaniu chlebá.



A gdy te rzeczy mowili/Sthánął Jezus w poſrzod nich/y rzekł im: Pokoy wam/ia ieſtem/nieboyćie ſie. Ale oni zásmeceni/y przeſtráſzeni będąc/mniemieli żeby duchá widzieli. Tedy im rzekł. Cżemu ſoba trwożycie/á przecż myſli wſtępuią w ſercá wáſze? Ogłádaycie rece moie y nogi/iżem ia tenże ieſt. Dotykaycie ſie/y ogłádaycie: boć duch ciáłá y kośći nie ma/iáko widzicie że ia mam. A gdy to rzekł: vkázał im rece y nogi. Ale gdy oni ieſzcże nie wierzyli/y dziwowáli ſie od wielkiey rádośći/rzekł do nich: Máćie tu co ku iedzeniu? A oni przynieſli mu ſſtukę ryby pieczoney/y plaſthr miodu. A gdy iadł przed nimi/wziąwſſy oſthátek dał im. A rzekł do nich: Te ſą ſłowá ktorem mowił do was gdym ieſzcże był z wámi/iż muſiáło ſie wſſyſtko wypełnić cokolwiek nápiſano ieſth w zákonie Moizeſſowym/y w Prorocech/y w pſálmiech/o mnie. Tedy im otworzył ſmyſł/áby rozumieli piſmá/á rzekł im: Iż ták nápiſano ieſt/y ták muſiał Kryſtus vćierpieć/y powſtáć od vmárłych trzećiego dniá/á żeby kázano w imie iego pokuthe/y odpuſzczenie grzechow/miedzy wſſyſtkimi narody/począwſſy od Jeruzálem.



A wy swiadkowie iestheśćie tych rzeczy. Y ia posle obiecánego od oycá moiego ná was: á ták wy siedźćie w mieśćie / áż bedźie ćie przyobleczeni mocą z wysokośći. Y wywiodł ie precz do Bethániey / á podniosszy rece swoie / dał im pożegnánie. Y stało sie gdy im pożegnánie dawał / odssedł od nich y był niesion do niebá. A oni chwałe dawáiac wroćili sie do Jeruzálem z radośćia wielka / y byli záwżdy w kośćiele / chwalac y błogosłáwiac Bogá / Amen.

Acto: 1. & 2. Ioan: 14. 15. & 16. Marci. 16. Acto: 1.

Koniec Ewángieliey według Swietego Łukaszá.

pan nas miłosczimi [illegible]

Esto nobis domine turris fortitudinis a facie inimicorum nostrorum

Przemowá ná Ewángielią swietego Janá.

SWiety JAN Ewángielistá gdy sie z wyspu Páthmos do Effezu wroćił / miał sto lat swego żywotá / y był pothym żyw dwádzieśćia lat. Czásu niektorego bedac w łáźni / vslyssał iż tám był Cherintus kácerz / nátych miasth rzekł do towárzyssow swoich: Podźmy co rychley sthad / by łáźnia nieupádłá / y nie zábiłá nas pospołu z kácerzem. Abowiem czásu onego poki iesscze był żyw / powstáli byli kácerzowie kthorzy vczyli / iż Christus nie był Bogiem / ále prostym człowiekiem. Przeto prosili Biskupi swietego Janá / áby przećiwko im pisał. A on ná prożbe ich zámknał sie przez trzy dni w komorze posscżac y modlac sie. Potym począł Ewángielia pisáć / w ktorey dowodzi Bostwá Páná Christusowego / iásnie vkázuiac iż Chrystus był prawdziwym Bogiem y człowiekiem. Dla czegosz od Grekow był názwan Theologos: to iest ten ktory sie gada ábo rozmáwia o Bodze Y dla thegosz przez Orłá bywa známionowan.

S: Janá.

Swięta Pana Jesu Christa Ewangielia/ według Swiętego Janá/ ná dwádzieśćiá Kápitul y iedno: rozdzieloná.



Cap: 1.

Mowi o Bostwie Chrystusowym. Jan Krzćiciel swiádectwo dawa o Chrystusie/ że iest Báránkiem Bożym. Andrzey Symoná/ powołani od Chrystusá/ á Philip Nátánáelá przywiodł do Chrystusá.

NA początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá: á Bog był Słowo. Tho było ná początku v Bogá. Wszytkie (rzeczy) przez nie sie stáły: á bes niego nie stháło sie nic/ co sie stháło/ w nim był żywoth/ á żywoth był swiátłośćią ludzką: á swiátłość w ćiemnośćiach swieći/ á ćiemnośći iey nie ogárnęły.

Gene: 1: Prouer: 8. Ioan: 5. & 14. Ioan: 8. 9. & 12.

Był człowiek posłány od Bogá/ kthoremu imię było Jan. Ten przyssedł ná swiádectwo/ áby swiádectwo wydał o swiátłośći/ áby wssystcy wierzyli przezeń. Nie byłći on swiátłośćią/ ále áby swiádectwo wydał o swiátłośći. Byłáć swiátłość prawdziwa ktora oswieca kożdego człowieká przychodzącego ná ten swiáth. Ná swiećie był/ y swiát przezeń sie sthał/ á swiát go nie poznał. Do swych własnych przyssedł/ á swoi go nie przyieli. A ktorzygo kolwiek przyieli dał im moc/ być syny Bożemi/ tym ktorzy wierzą w imię iego: kthorzy nie ze krwie/ áni z woli ćiáłá/ áni zwoli mężá/ ále sie z Bogá národzili. A Słowo stáło sie iest ćiáłem/ y przebywáło miedzy námi. Y widzieliśmy chwałę ie°/ chwałę iáko iednorodnego od Oycá/ pełne łáski y prawdy.

Ioan: 5. Isaiæ. 56. Oseæ. 1. Roma: 8. Gala: 4. Baruc. 2. Matth: 17 2. Petri. 1 1. Ioan: 1.

Jan swiádecthwo dáie o nim/ y woła/ mowiąc: Tenći był o ktorymem powiádał/ kthory po mnie ma przyść/ przedemną sie iest: bo był pierwssy niżli ia. Y z pełnośći iego/ my wssystcy wźieli/ y łáskę zá łáskę: Abowiem zakon przez Moizeszá dan iest/ łáská y prawdá przez Jezu Chrysthá stháłá sie iest. Bogá żaden nigdy nie widział: Jedyny Syn ktory iest w łonie v oycá/ ten wypowiedział.

Matth: 3. Marci. 1. Colo: 2. Acto: 20. Deut: 5. 1. Ioan: 4.

A to iest swiádectwo Janowe/ gdy posłáli Zydowie z Jeruzalem kápłany y Lewity do niego/ áby go spytáli: Ktoś ty iest? A on wyznał/ nic nie záprzał: á wyznał/

Ioan: 3.



że nie ieſtem ia Chryſtus. Tedy go oni pytáli / Cożeś tedy? Heliaßemeś? Rzekł: Nie ieſthem. Tedyś ieſt Prorokiem? Odpowiedział / Nie. Nákoniec mu rzekli: Ktożeś ieſt / ábyſmy vmieli dáć odpowiedź tym ktorzy nas poſłáli? Cożeś powiádaß o ſobie? A on rzekł: Ja głos woláiące° ná puſtczy / Správuyćie drogę Páńſką / iáko powiedział Izáiaß prorok. A co byli poſłáni / byli z Fárizeuſſow. Tedy ſpytáli go y rzekli: Cże muſſ tedy krzćiß ponieważeß nie ieſt Chryſtuſſem / áni Heliaſſem / áni Prorokiem? Odpowiedział im Jan / temi ſłowy: Jáć krzcże woda / ále w poſrzod was ſtánął / ktorego wy nie znáćie. Ten ći ieſt ktory po mnie ma przyść / ktory ſie przedemną ſtał: ktoremum ia nie ieſt godzien / bym rozwiązał rzemyczek v botá iego. The ſie rzeczy w Behtániey działy z one ſtrone Jordaná gdzie był Jan krzcżący.

A drugiego dniá / vyźrzał Jan Jezuſá á on idzie do nieº / y rzekł: Oto Báránek Boży / oto ten ktory gładzi grzechy świátá. Tenći ieſt o ktorymem powiádał / zá mną idzie maż / ktory ſie przedemną ſtał: bo był pierwſſy niżli ia / á iámći go nieznał / ále żeby był objáwion ludu Iſráelſkiemu / przetom ia przyſſedł krzcżąc wodą.

Y dał ſwiádectwo Jan / mowiąc: Jżem widział ducha z ſtępuiącego iáko gołębicę zniebá / y trwał nád nim. A iám ći go nieznał / ále ktory mie poſłał krzćić w wodzie / ten mi powiedział. Ná kogobym vyźrzał Duchá ſtępuiącego / y trwáiącego ná nim / tenći ieſt ktory krzći w duchu ſwiętym. A widziałem ia: y ſwiádectwo mi dał / że oto ten ieſt ſyn Boży.

Drugiego dniá záſie / ſtał Jan / y dwá z wolennicy iego. A vyźrzawſſy Jezuſá á on idzie / rzekł: Otho Báránek Boży. Y vſłyſſawſſy oni dwá zwolennicy iego mowiące go / ſłi zá Jezuſem. A obroćiwſſy ſie Jezus / y widząc ie á[illegible] zá nim ida / rzekł im: Czego ßukáćie? Odpowiedzieli mu: Rabbi / co ſie wykłáda Miſtrzu / gdzie mieſſkaż

Rzekł im: Podźćie / á ogladaycie. Przyſſli / y ogladáli gdzie mieſſkał / y trwáli v niego przez on dzień: á godziná bytá iákoby dzieſiąta.

A był Andrzey brát Simoná Piotrá / ieden z onych dwu / ktorzy byli ſłyſſeli od Janá / y ſłi byli zá nim. Then nálaſł napierwey brátá ſwego Simoná / y rzekł mu: Náleźliſmy Meſyaßá / co ſie wykłáda / Chryſtus. Y przywiodł go do Jezuſá. A weyźrzawſſy nań Jezus / rzekł: Thy ieſteś Simon ſyn Jony / thy będźeß zwan Cefás / co ſie wykłáda Piotr. Matth: 10.

Názáiutrz chćiał wyniść do Gálileiey / y nálazł Filippá. Y rzekł mu Jezus: Podź zá mną. A ten Filip był z Betſáydy / z miáſtá Andrzeiowego y Piotrowego. Nálazł ten Filip Náthánáelá / y rzekł mu: O ktorym nápiſał Moiżeß w zákonie y Prorocy tegoſmy náleźli / Jezuſá ſyná Jozefowego z Názáret. Y rzekł mu Nátánáel: Od Názáreth może co dobrego być? Rzekł mu Filip: Podź a ogladay. Ioan: 12. Ioan: 21. Gene: 3. 22. & 49. Deute: 18 Eſaiæ. 7. & 9. Ioan: 7.

Vyźrzał thedy Jezus Náthánáelá á on idzie do niego / y rzekł o nim: Otho prawdziwie Iſráelczyk / w ktorym zdrády niemáß. Rzekł mu Náthánáel: Skąd mie znáß? Odpowiedział Jezus / y rzekł mu: Pierwey niż cie Philip wezwał / gdyś był pod Figą / widziałem cie. Odpowiedział mu Náthánáel / y rzekł: Rabi / Thy ieſteś ſyn Boży / ty ieſteś Krol Iſráelſki. Odpowiedział Jezus / y rzekł mu: Jżemći rzekł / Widziałem cie pod Figą / (przeto) wierzyß: wietſſe rzeczy niżli to vyźrzyß. Y rzekł do niego: Záprawdę záprawdę powiádam wam / Vyźrzyćie Niebo otworzone / y Angioły Bożе wſthępuiące / y ſthępuiące / ná Syná człowieczego. Gene: 28. Lucæ. 21.

Cap: 2.

Pan Chryſtus ná weſelu z wody wino vczynił / Mencarze z kośćiołá wygnał / ineº[illegible] opowiáda.



A trzeá

A Trzećiego dniá były gody Mát
żeńskie/ w Chanie Gálileyskiey:
y byłá też tám máthká Jezuso-
wá. Prossono też tám było y Je
zusá ze zwolenniki iego ná the
gody. A gdy nie dostáwáło winá/ rzekłá má
tká Jezusowá do niego: Winá nie máią.
Lucæ. 2. rzecze iey Jezus: Co mnie stoba niewiásto?
Jeszcze nie przyssłá godziná moiá. Rzekłá
tedy mátká iego/ służebnikom: Coć wam
kolwiek rzecze czyńćie. A było tám sseśćioro
naczynia kámiennego/ ktore stáło wedla o
czyśćiánia żydowskie°/ biorące w sie kożde z
nich dwie álbo trzy wiádrá. Tedy im rzecze
Jezus: Náleyćie w to naczynie pełno wo
dy. Y nápełnili ie áż do wierzchu. Y rzekł im
Jezus: Czerpayćieß teraz/ á nieśćie spraw
cy wesela. Y niesli. A gdy skosstował Spra-
wcá onego wesela wody w wino obroco-
ney/ y nie wiedział zkądby było/ ále służeb-
nicy wiedzieli/ kthorzy czerpáli wodę/ przy
zwał Sprawcá Páná młodego/ y rzekł do
niego: Káżdy człowiek/ naprzod dobre wi-
no stáwia/ á gdy sobie gośćie podpiyą/ te-
dy to co podleysse iest. A ty chowałeś wino
dobre áż do tych miast. Ten vczynił począ-
tek znákow Jezus w Chánie Gálileyskiey/
y obiáwił chwałę swoię: Y vwierzyli weń
zwolennicy iego.

Matth: 4. Marci. 1. Lucæ. 4. Potym zsthąpił do Káphárnáum/ y sam
y máthká iego/ y bráćia iego/ y zwolennicy
iego y miesskáli tám nie wiele dni.



Matth: 21. Marci. 11. Lucæ. 19. A byłá niedáleko wielkánoc Zydowska/
tedy wstąpił Jezus do Jeruzálem/ y nálazł
w kośćiele áno przedáią owce/ y woły/ y go
łębice/ y bánkierze siedzące. Y vczyniwssy
iákoby bicz z powrozkow/ wßystki wygnał
z kośćiołá/ owce też y woły/ j pieniądze báń
kierzkie rozsypał/ á stoły poprzewrácał. A
tym ktorzy gołębie przedawáli/ rzekł: Wy
nieśćie to stąd/ á nie czyńćie domu oycá mo
iego/ domem kupieckim. Y wspomnieli
Psal: 68. zwolennicy iego iż nápisano iest/ Zawisna
miłość domu twego gryzłá mię.

Thedy odpowiedzieli Zydowie/ Y rzekli
do niego: Y coż nam zá znák vkázuieß? że
tákowe rzeczy czyniß? Odpowiedział Je-
zus/ á rzekł im: Zepsuyćie ten kośćioł/ y we
trzy dni wzbudzę ij? Rzekli tedy Zydowie:
Cztherdzieśći y ßeść lát budowano kośćioł
ten/ á ty we trzy dni wzbudziß ij? Ale on po
wiedział o kośćiele ćiáłá swoiego. Przetoż
gdy zmartwych wstał/ wspomnieli zwolen
nicy ie° iż to powiádał/ y vwierzyli pismu/
y słowam ktore mowił Jezus. A gdy był w
Jeruzálem/ ná wielką noc w dzień swięti/
wiele ich vwierzyło w imię ie°/ widząc cu
dá ie° ktore czynił. Ale Jezus nie zwierzał
im siebie sámego/ przeto iż on znał wßystki
á nietrzebá mu było/ żeby mu kto był świá-
decthwo dawał o człowiecze: Bo on wie
dział coby było w człowiecze.

Matth: 16. Ioan: 6. Matth: 16. 1. Esdr: 5. & 6. Iere: 17. Apoca: 2.

Cap: 3.

Nikodemá około odrodzenia vczy/ chodząc po Zy
dowskiey ziemi krzći. Jan swoie zwolenniki pánu Kry
stusowi gotuie.

A BYL ieden człowiek z Lice-
miernikow/ imieniem Niko-
dem/ Kriąże Zydowskie. Ten
przyssedł do Jezusá w nocy/ y
rzekł do niego: Rabbi/ wie-
my iżeś przyssedł od Bogá Misthrz. Abo-
wiem żadny niemoże thych znákow czynić
ktore thy yczniß/ chybá żeby był Bog z nim.

Ioan: 7. & 19. Ioan: 9.



Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Zá-
prawdę záprawdę powiádam tobie/ Jesli
sie kto nie odrodzi z nowu/ nie może ogla-
dáć krolestwá Bożego. Rzekł do niego Ni
kodem: Jákoż sie człowiek może z nowu ro
dzić gdy będzie stáry? Zaß może w żywoth
mátki swey záśie wniść/ y národzić sie? Od-
powiedział Jezus: Záprawdę/ záprawdę
powiádam tobie/ Jesli sie kto nieodrodzi z
wody y Duchá (swięte°) niemoże wniść do
krolestwá Boże°: Coć sie z ćiáłá národziło
ćiáło iest: á co sie národziło z Duchá/ Duch
iest. Nie dziwuy sie iżem ći powiedział/ Po
trzebá sie wam rodzić z nowu. Duch gdzie

Ioan: 4. & 6. Ioan: 4. & 7. Titum. 3. Roma: 8.

Eccles: 11.

chce/wiesz/á ssumiego słyßyß/ále niewieß zkąd przychodzi/álbo do kąd idzie: Tákći iest káżdy/ktory sie národźił z duchá.

Odpowiedźiał Nikodem y rzekł do niego: Jákoż to może być? Opdowiedźiał Jezus y rzekł mu: Tyś iest Mistrzem w Izráelu/á tego nie vmieß? Záprawdę/záprawdę powiádam tobie/że to co wiemy/mowimy/á cośmy widźieli to świádczymy/á świádectwá naßego nie przyimuiecie. Jeśliż nie wierzycie gdym wam źiemskie rzeczy powiedźiał: á iáko ieślibym wam powiedźiał niebieskie/vwierzycie. A żaden nie wstąpił do niebá/ iedno ten ktory z stąpił z niebá/ Syn człowieczy ktory iest w niebie. A iáko Moiżeß podniosł wzgore węża ná puszczy/ták musi być podwyßßon syn człowieczy: żeby káżdy ktory weń wierzy/ nie zginął/ále żeby miał żywot wieczny.

Ephe: 4.

Nume: 21. Ioan: 8. & 12.

Abowiem ták vmiłował Bog (then) świát/że thęż syná swego iedynego dał/ áby wßelki ktory wierzy weń nie záginął/ále miał żywot wieczny. Boć nie posłał Bog syná swego ná świát/ áby sądźił świát: ále żeby był zbáwion świát przezeń. Kto weń wierzy/ nie sądza go/ále ktho nie wierzy/ iuß osądzon iest: iż nie vwierzył w imię iedynego syná Bożego. A thoć iest Sąd/Iż świátłość przyßłá ná świát/ á ludzie miłowáli wiecey ćiemność niżli świátłość: bo były vczynki ich złe. Abowiem wßelki ktory złe czyni/nienawidźi świáthłá/ y nie chodźi ná świáthłość/ áby sie nie okazáły vczynki iego/ále kto czyni prawdę/chodźi ná świátłość/ áby sie obiáwiły vczynki iego/ iż wedle Bogá vczynione są. Pothym przyßedł Jezus y zwolennicy iego do źemie Żydowskiey/ á tám przebywał z nimi/ y krzćił. A był też y Jan y krzćił w Ennon podle Sálim/ bo tám wiele wody było/á ludzie przychodźili y krzćili sie. Abowiem ießcze było Janá nie wsądzono do ćiemnice.

Roma: 5. 1 Ioan: 4. Marci. 16. Lucæ. 19.

Ioan: 1. & 12.

Ephe: 5.

Ioan: 4. Matth: 3. Marci. 1. Lucæ. 3. Matth: 4.

Y stáło sie pytánie miedzy vczniámi Janowemi y miedzy Żydy około oczyśćiánia. Y przyßli do Janá mowiąc do niego: Mistrzu/ on ktory z toba był zá Jordanem/ o ktorymeś ty świádectwo wydał/otoż ći ten krzći/á wßyscy sie gárna do niego.

Ioan: 4.

Odpowiedźiał Jan y rzekł: Nie może człowiek nic wźiąć/ ieśliby mu nie było dano z niebá. Wy sámi bedźiecie mi świádki/ żemći ia powiedźiał: Nie iestem iá Krysthusem/ále iż iestem posłán przed nim. Ktoć ma oblubienice/ oblubieniec iest: á przyiaćiel oblubieńcow/ ktory stoi á slucha go/ wielkie sie ráduie dla głosu oblubieńcowego. Tá tedy rádość moiá wypełniłá sie. Onći muśi rosć á ia muße schodźić.

Ioan: 1.

Kto z zwierzchnich stron przyßedł/ nád wßystki iest. Kto iest z źiemie/z źiemie iest/ y o źiemi mowi: ktho z niebá przyßedł/ nad wßystki iest. A co widźiał y co słyßał/ o tym świádczy/ á świádectwá iego żaden nie przyimuie. A ktory przyiął iego świádectwo/ten zápieczethował że Bog prawdziwy iest. Bo kogo Bog posłał/ ten słowá Boże mowi. Abowiem nie pod miárą dawa Bog ducha. Oćiec miłuie synà/ y wßystko dał w iego rękę. Kto wierzy w syná/ma żywot wieczny: ále kto nie dowierza synowi/ nie vyźrzy żywotá/ále gniew Boży mießka nád nim.

Roma: 5.

Isaiæ. 61. Matth: 11. Lucæ. 10. Ioan: 6. 1. Ioan: 5.

Cap: 4.

Pan Jezus spracowány z drogi/ rozmawia z Sámárytanką w Chanie Gálileyßkiey/ synà krolikowego vzdrawia.

BOdy sie tedy dowiedźiał Jezus/ że vsłyßeli Pháryzeußowie/ iż JEzus wiecey Zwolennikow czyni/ y krzći niżli Jan: (áczkolwiek JEzus nie krzćił/ iedno zwolennicy iego) opuściwßy żydowßką źiemie ßedł záśie do Gálileey. Ale muśiał iść przez Sámárya.

Matth: 4.

Y przyßedł do miásthá Sámáryßkiego/ ktore zowa Sychár/ podle dźiedźiny ktorą był dał Jakob/ Jozefowi synowi swemu. A była tám studnia Jákobowá. Tedy Jezus sprácowány z drogi/ siedźiał sobie ták nád studnią. A była godźina málè ßosta. Y przyßła niewiástá z Sámáryey po wodę. Tedy iey rzecże Jezus: Daymi sie nápić: Bo zwolennicy iego ßli byli do miástá/ áby nákupili pokármow. Y rzeże mu oná niewiástá Sámárytáńßka: Jakoż ty/ponieważeś iest Zyd/chceß odemnie pić/ ktorąm iest niewiasta Sámárytáńßka: Abowiem nie pospolituią Żydowie z Sámárythany. Odpowiedźiał Jezus/y rzekł iey: Byś wiedźiała dar Boży/á kto iest kto mowi tobie: Day mi pić/ podobno byś ty żądała od niego/ á dałći by wodę żywą. Rzekłá do niego niewiástá: Pánie/áni maß czymbyś ná czerpał/ á sthudnia te głęboká iest: skądże tedy maß wodę żywą: Zażeś ty wiecßy niż oćiec náß Jákob/ ktory nam dał studnią/ y sam z niey pił/ y synowie iego/ y bydłá iego: Odpowiedźiał Jezus/ y rzekł iey: Káżdy ktory thę wodę pije/ będzie záś prágnął: ále ktoby sie nápił tey wody ktorą ia dam iemu/ náwieki niebędzie prágnął: A oná wodá ktorą ia dam iemu/ zstánie sie w nim źrodłem wody skaczącey ku żywotowi wiecznemu. Rzekłá do niego niewiástá: Pánie/day mi tey wody: ábym nie prá

Gene: 48.

4. Reg: 17. Ioan: 8.

Iere: 2. Ioan: 7. Ioan: 3. & 6.

Ioan: 5. Titum. 3.

Ioan: 6.

gnęłá/

gnetá/ áni chodzilá tu po wodę. Rzekł iey Jezus: Idź przyzow męża twego/ przydź że tu. Odpowiedziáłá mu niewiástá/ y rzekłá: Niemam męża. Rzekł iey Jezus: Dobrześ powiedziáłá/ iż niemaß męża. Bośpięć mężow miáłá: y ten ktorego theraz maß/ nie iest twoj maż/ tośś prawdziwie powiedziáłá.

Lucæ. 7.

Deute: 11. & 27. 3. Reg 9. 2. para: 7.

Rzekłá do niego niewiástha: Pánie widzę żeś ty iest Prorok. Oycowie nássy ná tey gorze modłę czynili: á wy powiádacie/ iż w Jeruzálem iest miesthce gdzie ma być modłá czyniona. Rzekł iey Jezus: Niewiásto wierz mi/ iż przyidzie tá godzinà/ kiedy áni ná they gorze/ áni w Jeruzálem/ będziećie modłę czynić oycu. Wy chwalićie sámi nie wiećie kogo: my chwalemy kogo wiemy: ábowiem zbawienie z Zydow iest. Ale przychodzi godzinà y teraz iest/ kiedy prawdziwi chwalce/ będą chwálić Oycá w duchu y w prawdzie. Bo y oćiec tákich szukà/ ktorzy by go chwalili. Duch ći iest Bog/ á ći ktorzy go chwálą/ muszą go w Duchu y w prawdzie chwálić.

Gene: 22.

Roma: 1. 2. Cor: 3

Rzekłá do niego oná niewiástá: Wiem iż Messiaß przyidzie/ ktorego zową Krystusem/ á ták gdy przyidzie/ on nam zwiástuie wßytkie rzeczy. Rzekł iey Jezus: Ja iestem ktory mowię z toba: A thudzież przyßli zwolennicy iego/ y dziwowali sie iż z niewiástą gádał/ wßákże żaden nie rzekł: ć co iey pythaß/ álbo co z nią gádaß? Zostawiłá tedy oná niewiástha zban swoy/ y ßłá do miástá/ y powiedziáłá thám tymludziom/ Chodźćie/ á ogladaycie człowieká/ ktory mi powiedział wßystko comkolwiek czyniłá/ nie iestli to Krystus? Wybiegli thedy z miástá/ y przychodzili do niego.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 9. & 10.

Zátym prosili go Zwolennicy áby iadł/ mowiąc: Mistrzu/ Jedz. A on im rzekł: Ja mám pokármu pożywáć/ o ktorym wy nie wiećie. Mowili thedy Zwolennicy miedzy sobą/ álboć mu tu kto przyniosł ieść? Rzekł im Jezus: Moy pokarm iesth/ ábym czynił wolą tego ktory mię posłał/ abym dokonał spraw iego. Jzaß wy nie powiádacie/ iż ießcze czterzy kwiećyce są/ nim żniwo doydzie? Otho powiádam wam: podnieśćie oczy wásse/ á ogladáyćie kráiny/ żeć iuż zbieláły ku żniwu. A kto żnie zápłatę bierze/ y zgromádza owoc do żywothá wiecznego/ áby społu y ten ktory sieie/ y ktory żnie byli weseli. Bo w tymći iesth słowo prawdziwe/ iż iny iest ktorj sieie/ á iny iest ktory żnie. Jam was posłał żać/ około czegośćie nie robili/ ini robili/ á wyśćie ná robotę ich wstąpili.

Matth: 9. Lucæ. 10.

Z miástá tedy onego/ wiele ich wwierzyło weń Sámárytanow/ dla słowá oney niewiásty/ ktora o nim świádczyłá: Jż powiedział mi wßytkie rzeczy ktoremkolwiek czynitá. Gdy przyßli tedy do niego Sámárytanowie/ prosili go áby tam mießkał. Y mießkał tám dwá dni. A dáleko wiecey wwierzyło ich dla mowy iego. A oney niewieśćie mowili: Jż iuż nie dla twey powieści wierzymy/ bośmy sámi słyßeli y wiemy że to iest prawdziwie zbáwićiel świátá.

Ioan: 17.

A po dwu dniu wyßedł z támtąd/ y ßedł do Gálileiey: Bo samże Jezus o tym świádectwo dał/ iż Prorok w swey oyczyźnie/ poczćiwości nie ma. A ták gdy przyßedł do Gálileiej przyieli go Gálileyczykowie/ gdyż wßytkie rzeczy widzieli ktore vczynił w Jeruzálem/ w dzień świety: bo thesz byli y oni przyßli ná dzień świety. Przyßedł tedy záś do Chány Gálileyskiey/ gdzie vczynił z wody winò.

Matth: 15. Marci. 6. Lucæ. 4.

Ioan: 2.



A był nieiáki krolik ktorego syn był niemocen w Káphárnaum. Ten gdy vsłyßał że Jezus idzie z Zydowßthwá do Gálileey/ ßedł do niego y prosił go/ áby wstąpił y vzdrowił mu synà iego/ bo iuż począł konáć. Tedy rzekł Jezus do niego: Byśćie znákow y cud nie widzieli/ tedybyśćie nie wwierzyli. Rzekł do niego krolik: Pánie wsthep pierwey niżli vmrze syn moy. Odpowiedział Jezus: Idź/ syn twoy żywie. Vwierzył człowiek słowom ktore do niego mowił Jezus/ y ßedł. A gdy on iuż przychodził wybieżeli przećiwko niemu słudzy/ y dáli mu znáć/ powiádáiąc iżby syn ieg° był żyw. Pytáł ich tedy o godzinę/ ktorey sie lepiey miał. A powiedzieli mu. Jż wczorá o siodmey godzinie/ ominęłá go ograsská. Poznał tedy oćiec/ iż táż godzinà była/ w ktorą mu rzekł Jezus/ Syn twoy żywie/ tedy wwierzył y sam y wßystek dom iego. To záś sie wtory znák vczynił Jezus/ gdy przyßedł z Zydowßtwá do Gálileiey:

Matth: 8. Lucæ. 7.

Acto: 8.

Cap: 5.

Niemocny nád sadzawką vzdrowiony/ Zydom to o powiáda/ á pan Krystus iż to od oyca ma/ dowodzi.

Była

PO tym swietho Zydowskie y wsthapił Jezus do Jeruzálem. A iest w Jeruzálem bydlęca sadzáwká/ktora zowa po żydowsku/ Bethseda/ ktora miáłá (przy sobie) pięć kruzgankow. W tych thedy leżáłá wielka wielkość niemocnych/slepych/chromych/vschłych/oczekáwáiąc zrußenia wody. Abowiem Angiot Boży z sthepował wedle czásu do oney sadzawki/y rußáłá sie wodá. A kto napierwßy wstąpił do sadzáwki/po wzrußeniu wody bywał zdrow od wsselkiey choroby ktora ná sie miał. Był tám ieden człowiek ktory leżał trzydzieści y ośm lath w chorobie swoiey. Tego gdy vyżrzał Jezus leżącego/ y poznał że iuż przez niemały czás był niemocny/ rzekł do niego: Chceß być zdrow? Odpowiedział mu on chory: Pánie/ niemám człowieká/ktoryby mie gdy sie wzrußy wodá w puścił do sadzawki: bo gdy ia wiec ide/ tedy inny przedmna z stępuie.



Rzekł mu Jezus: Wsthań/ weźmi łoże swoie/ á chodź. A nátychmiast stał sie zdrowym onyśty człowiek/ y wźiawßy łoże swoie/ chodził. A był w ontho dzień Sábbáth. Mowili thedy Zydowie onemu ktory sie stał zdrowym: Sobbotá to dziś/ niegodzi sie tobie nosić łożá twego. Odpowiedział im. Ten ktory mie zdrowym vczynił/ rzekł my: Weźmi łoże swoie/ á chodź. Pytáli go tedy: Ktory tho iest człowiek/ coć ták rzekł Weźmi łoże swoie/ á chodź? A ten ktory sie stał zdrowym/ niewiedział ktho był. Abowiem Jezus odszedł był od tłuszczy ktora státá ná mieścu.

Potym nálazł go zás Jezus w kośćiele/ y rzekł mu: Othoż es sie iuż sthał zdrowym/ iuż wiecey nie grzeß/ by cie nieco gorszego niepodkáto. Odszedł potym on człowiek/ y opowiedział Zydom/ że to był Jezus/ ktory go zdrowym vczynił. A przetoż przesłádowáli Zydowie Jezusá: iż te rzeczy czynił w Sobbotę.

A Jezus im odpowiedział: Oćiec moy áż do tychmiast dziáłá: y ia dziáłam. Dla tego tym wiecey chćieli y ßukali iákoby go zábić: że nie tylko iż zgwałćił Sobbotę/ále ieszcze y oycem swym powiádał być Bogá/ rownym sie czyniąc Bogu. Odpowiedział tedy Jezus/ y rzekł im: Záprawde/ záprawde wam powiádam: Nie może Syn sam od siebie nic vczynić/ iedno coby vyżrzał áno ociec czyni/ bo coby kolwiek on vczynił/ tho y syn takież czyni. Abowiem ociec miłuie Syná/ á wszystkie rzeczy mu pokázuie/ ktorekolwiek on czyni/ y wietsze niż tho vkaże mu vczynki/ żebyście sie wydziwowáli. Bo iáko ociec wskrzesza vmárłe y ożywia/ ták y syn ktore chce ożywia. Abowiem ociec nie sądzi nikogo: ále wszystek sąd dał Synowi/ áby wszystkcy cćili syná/ ták iáko cćią oycá. Kto nie cći synà/ nie cći Oycá ktory go posłał. Záprawde/ záprawde powiádam wam/ że ten kto słowá mego słucha/ á wierzy onemu ktory mie posłał/ ma żywot wieczny/ y nieprzychodzi ná sąd: ále poydzie z śmierći do żywotá.

Záprawde/ záprawde powiádam wam że przychodzi godzinà y teraz iesth/ gdy vmárli vsłyszą głos synà Bożego: á ktorzy vsłyszą/ będą żywi. Abowiem iáko ociec ma żywot sam w sobie/ thák dał y Synowi áby miał żywot w sámym sobie/ y dał mu też y moc czynić Sąd/ iż Synem człowieczym iest. Niedziwuycie sie temu: boć przychodzi godzinà/ w ktorą wszystcy ktorzy w grobiech są/ vsłyszą głos synà Bożego/ y poydą ći co dobrze czynili/ ná zmartwychwstánie żywothá: á ći lepak co źle czynili ná zmartwych wstánie sądu. Niemogeć ia sam od siebie nic czynić. Jáko słysze/ ták sądze/ á sąd moy spráwiedliwy iest: bo nie ßukam woley swey/ ále woley onego ktory mie posłał. Jeśli ia świádectwo dáie sam o sobie/ świádectwo moie nie iest prawdziwe. Jest inny ktory świádecthwo wydáie o mnie: á wiem że prawdziwe iest świádectwo iego/ ktore dáie o mnie.

Wy posłáliście do Janá/ y świádectwo wydał prawdzie. Ale ia nie od człowieká świádectwá biorę: ále to powiádam/ áby śćie wy zbáwieni byli. On ći był świecą goráiącą/ á świecącą. A wyście chćieli ná godzinę porádować sie w świáthłości iego: Aleć ia mam świádectwo wietsze niż Janowo. Abowiem vczynki ktore mi dał Oćiec ábym ie wykonał: sáme vczynki ktore ia czynię/ świádectwo wydawáią o mnie/ że mie ociec posłał. A ten ktory mie posłał ociec/ świádectwo wydał o mnie/ á głosu śćie iego nigdy nieslysseli/ áni śćie osoby iego widzieli/ y słowá iego nie mácie w sobie mieszkáiącego: bo temu ktorego on posłał/

Matth: 9. Marci. 2. Lucæ. 5. Matth: 12. Marci. 2. & 3. Lucæ. 6. 13. & 14. Ioan: 7. & 9. Ioan: 6. Ioan: 8.

1. Cor: 12. Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 9. Matth: 11. Lucæ. 10. Ioan: 8. Lucæ. 23. Marci. 5. Ioan: 11. 1. Tes: 4. Ioan: 1. & 14. Danie: 12. Matth: 25. Ioan: 8. Ioan: 1. Ioan: 1. 1. Ioan: 5. Ioan: 10. Matth: 3. & 17. Ioan: 8. Deute: 5. Ioan: 1. & 6.

tedy

1. Ioan: 4. Acto: 17. Deute: 18. Ioan: 12. 1. Ioan: 2. 2. Theſ: 2. Deute: 31. Deute: 18.

tedy wy niewierzyćie. Pythaycie ſie pilnie napiſmá/ bo wy mnimaćieże w nich żywot wieczny maćie: y teć też ſa ktore świádectwo dawáia o mnie/ á niechcećie przyść do mnie/ábyśćie żywot mieli. Obiáśnienia od ludzi nie biore. Alem was poznał/ że miłości Bożey nie maćie w ſobie. Jam przyſzedł w imie oycá moiego/ á nie przyimniećie mie: przyidzielić inny w imie ſwoie/ tedy go przyimiećie. Jákoż wy możećie wierzyć/ ktorzy chwałe ieden od drugiego bierzećie: á chwały ktora od ſámego Bogá ieſt/ nie ſzukaćie?

Nie mnimaycie żebym ia miał ná was ſkárżyć przed oycem: ieſtći then co ná was ſkárży/ Moiżeſz/ w ktorym wy nádzieie maćie? Abowiem byśćie Moiżeſſowi wierzyli/ ſnadźbyśćiey mnie wierzyli/ boć on o mnie piſał. Ale ieſliś piſmu iego nie wierzyćie: iákoż ſłowam moim wierzyć będźiećie?

Cap: 6.

Pan Chryſtus pięćiorgiem chlebá/ pięć tyſięcy ludzi nákarmił/ gdy go chćiano krolem obráć y vczynić/ vſſedł/ náucza o chlebie niebieſkim/ y o ćiele ſwoim y o krwi ſwey/ zwolennicy niektorzy od niego odſtáli/ ále Apoſtołowie ći przy nim trwáli.

Matth: 14. Marci. 6. Lucæ. 9.

WOthym odſſedł Jezus zá Morze Gálileyſkie/ ktore zowa Thyberiadſkie: á zánim ſſłá wielkość wielka ludzi/ że widzieli známioná ktore czynił nád onemi ktorzy bywáli niemocnemi: Wſſedł tedy Jezus ná gore/ ſiedział tám z zwolenniki ſwoimi. A bytá bliſko wielká noc/ dzień ſwiety Zydowſki. Podnioſſy tedy Jezus oczy ſwoie/ gdy vyźrzał iż wielkość wielka idzie do niego/ rzekł do Philippá:



Ską kupiemy chlebá/ áby otho ći iedli? A to mowił kuſſąc go/ ábowiem on wiedział co miał czynić. Odpowiedział mu Philip: Zá dwie ſćie groſſow/ chlebá nie doſtánie im/ żeby iácy kożdy z nich máło co wźiął. Rzekł do niego ieden z zwolennikow iego Andrzey/ brát Symoná Piotrá: Jeſt tu iedno dźiećie/ ktore ma pięćioro chlebá ięczmiennego/ á dwie rybie: ále co tho ieſth miedzy ták wiele.

4. Reg: 4.

Rzekł pothym Jezus: Każćie ludziom ſiedzieć. A było ſiana wiele ná onym mieſcu. Vſiádło tedy mężow w poczćie iákoby pięć tyſięcy. Wźiął tedy Jezus chleby: á podziękowawſſy/ rozdał ſiedzącym/ takież y z ryb iáko kto wiele chćiał. A gdy ſie náiedli/ rzekł zwolennikom ſwoim: Zbierzćie co zbyło odrobin/ áby nie zginęły. Zebráli tedy/ y nápełnili dwánaśćie koſſow odrobin/ z pięćiorgá chlebá ięczmiennego/ y ze dwu ryb/ ktore zbyły tym ktorzy iedli.

Lucæ. 7. Ioan: 4.

Oni tedy ludzie vyźrzawſſy on znák ktory Jezus vczynił/ mowili: Iż to ieſt prawdźiwie Prorok ktory ma przyść ná świát.

Ioan: 5. Matth: 14. Marci. 6.

Jezus tedy gdy poznał iż mieli przyść/ y vchwycić go/ chcąc go Krolem vczynić/ vſſedł záſie ná gore ſam ſzczegulny. A gdy było wieczor/ zſthąpili zwolennicy iego do morzá. A wſtąpiwſſy do łodzi/ przewieźli ſie ná one ſtrone morzá do Káphárnáum/ y iuż ſie było zmierzkło/ á nie przyſſedł był do nich Jezus. A morze/ zá wianim wielkiego wiátru/ zigrawálo á zrußáło ſie. A gdy ſie odwieźli iákoby ná pięć y dwádźieśćiá álbo trzydźieśći ſtáiánia/ vyźrzeli Jezuſá chodzącego po morzu/ á iż przychodził bliſko ku łodzi/ y polekáli ſie. Ale on rzekł knim: Ja ieſtem nieboyćie ſie. Chćieli go tedy wźiąć do łodzi: á nátychmiaſt łodź przybiegłá ku źiemi do ktorey ſie wieźli

A drugiego dniá/ tłuſſcza ktora ſtáłá zá morzem/ widziáłá iż łodká inßa nie bytá tám iedno iedná/ á iż nie wſthąpił był z zwolenniki ſwoimi Jezus w łodź/ ále że ſie ſámi zwolennicy iego byli przewieźli w łodzi: A inſſe łodzi nádiácháli były od Tyberyády ku onemu mieſcu gdzie byli iedli chleb/ dźiękuiąc Bogu. Gdy tedy vyźrzáłá tłuſſcza/ iż tám Jezuſá niebyło/ áni zwolennikow iego/ wſthąpili w łodki/ y przewieźli ſie do Káphárnáum/ ßukáiąc Jezuſá. A gdy go náleźli zá morzem/ rzekli do niego: Miſtrzu/ y kiedyżeś thu przyſſedł. Odpowiedział im Jezus/ y rzekł: Záprawde/ záprawde powiádam wam/ ßukaćie mie nie iżeśćie widźieli známioná/ ále iżeśćie iedli chleb/ y byliśćie náſyceni. Spráwuyćie nie then pokarm ktory ginie/ ále ktory trwa ku żywotowi wieczńemu/ ktory wam da Syn człowieczy/ ábowiem ten Oćiec Bog náznáczył. Rzekli pothym do niego: Coß mamy czynić/ ábyſmy czynili vczynki Boże? Odpowiedział Jezus/ y

(Co] 3 ma)

rzekł

rzekł im: Thoć iest vczynek Boży/ ábyśćie wierzyli w tego ktorego on posłał. Thedy mu rzekli: A coż zá známie thy czyniß/ żebysmy ie vyźrzawßy wierzyli tobie? Coß ty spráwuieß? Matth: 16. Marci. 8. Ioan: 2.

Oycowie náßy pożywáli mánny ná puſſczey/ thák iáko napiſano ieſth/ Chleb z niebá dał im ábý iedli. Exodi. 16. Pſal: 77.

Rzekł im tedy Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam/ żeć nie Moiżeß wam dał chleb z niebá/ ále oćiec moy/ dáie wam chleb z niebá prawdziwy. Abowiem chleb Boży ieſt ten ktory z niebá z ſtąpił/ á dawa żywot świátu.

Rzekli thedy do niego: Pánie záwżdy nam day tego chlebá. Ale rzekł im Jezus: Jaćiem ieſt chleb żywotá: ktho przychodzi do mnie/ nie będzie táknął/ a kto w mie wierzy nie będzie nigdy prágnął. A powiedziałem wam/ żeśćie mie y widzieli/ á (przedſie) nie wierzyćie. Wßyſtko co mi dawa Oćiec/ do mnie przyidzie: á tego ktory przychodzi do mnie/ precz nie wyrzuce/ bom z ſtąpił z niebá/ nie żebych czynił wolą ſwoię ále wolą onego ktory mie posłał. Abowiem tá ieſt wola onego ktory mie posłał/ Oycá/ żebym ze wſſyſtkiego co mi dał/ nic nie ſtrácił/ ále żebym wſkrzesił tho w oſtháteczny dzień. A tá ieſt wola Oycá mego ktory mie posłał/ żeby kożdy ktory widzi ſyna/ á wierzy weń/ miał żywot wieczny/ á ia go wſkrzeße w oſtátni dzień.

Ioan: 4. Eccleci: 24. 2. Timo: 2. Lucæ. 22. Ioan: 10. & 18. Ioan: 5.

Szemráli tedy Zydowie o nim/ iż powiedział: Ja ieſtem chleb żywy ktorym z niebá z ſtąpił: y mowili. Záß to nie ieſt Jezus ſyn Jozefow/ ktorego my y oycá y mátkę známy? Jákoż tedy powiáda/ iżem z niebá z ſtąpił.

Matth: 13.

Odpowiedział thedy Jezus/ y rzekł im: Nie ſſemrzyćie miedzy ſobą.

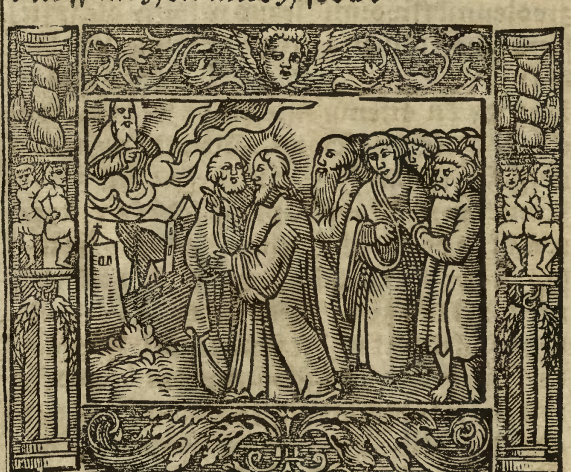

Matth: 16. Ioan: 6. 2. Teſ: 3. Iſaiæ. 54. Iere: 31. Matth: 11. Lucæ. 10.

Żadny nie może przyść do mnie/ chybáby go oćiec ktory posłał mię/ przyćiągnął/ á ia go wzbudzę w oſtáteczny dzień. Jeſtći nápiſano w Prorocech: Y będą wſſyſcy ſpośobni ku náuce Bożey. Kożdy ktory ſłyſſał od oycá á náuczył ſię/ przychodźi do mnie. Nie iżby oycá widział kto/ iedno ten ktory ieſth od Bogá/ ten widział oycá. Záprawde/ zá prawde powiádam wam/ kto w mie wierzy/ ma żywot wieczny. Ja ieſtem chleb żywotá. Oycowie wáßy pożywáli Mánny ná puſſczy á pomárli. Tenći ieſt chleb z niebá z ſtępuiący/ iż ieſłyby go kto pożywał/ ábý nie vmárł. Ja ieſtem chleb żywy ktorym z niebá z ſtąpił. Jeſli kto będzie pożywał thego chlebá/ będzie żył ná wieki: á chleb ktory ia dam/ ćiáło moie ieſt/ zá żywoth (wſſego) świátá.

Ioan: 6. Ioan: 3. Lucæ. 22.

Mieli thedy poſwarek Zydowie miedzy ſobą/ mowiąc: Jákoż then może nam dáć ćiáło ſwoie ku iedzeniu? Rzekł im tedy Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam/ Jeſlibyśćie nie pożywáli ćiáłá ſynáczłowieczego/ á niepili krwie iego/ nie będźiećie mieli żywotá w ſobie. Kto pożywa ćiáłá mego/ á pije krew moię/ ma żywoth wieczny/ á ia go wzbudzę w oſtháteczny dzień.

Ioan: 5 & 4. Ioan: 3 & 4.

Abowiem ćiáło moie prawdziwy ieſth pokarm/ y krew moiá prawdziwy ieſt napoy. Kto pożywa mego ćiáłá á pije krew moię/ on we mnie mieſzka á ia w nim. Jáko mie posłał żywy oćiec/ y ia żywe dla oycá/ á ktho mie pożywa/ y on będzie żył dla mnie. Tenći ieſt chleb ktory z niebá z ſtąpił. Nie ták iáko iedli oycowie wáſſy Mánnę/ á pomárli. Kto pożywa tego chlebá/ będzie żył ná wieki.

1. Ioan: 4.

To mowił w Bożnicy náuczáiąc w Káphárnaum. Tedy wiele ich z zwolennikow iego vſłyßawßy to/ mowili: Twárdá tho ieſt mowá/ á ktoż iey może ſłuchać: Wiedząc tedy to Jezus ſam w ſobie/ iż ſſemráli około thego zwolennicy iego/ rzekł im: Wiec was to zgárſſa? A coż ieſlibyśćie vyźrzeli ſynà człowieczego á on wſtępuie tám gdzie był pierwey? Duch ieſt ktory ożywia/ ćiáło nic nie ieſt pożyteczne. Słowá ktorem ia wam mowił/ duchći ſą y żywot. Ale ſą niektorzy z was/ ktorzy nie wierzą. Bo wiedział z początku Jezus/ kthorzy byli co nie wierzyli/ y kto go miał wydáć. Y mowił przethomći wam rzekł/ iż żaden nie może przyść do mnie/ chybáby mu było dano od oycá moiego.

Matth: 26. Actо: 1. Ioan: 6.

A od tego cżáſu wiele ich z zwolennikow iego odeſſli ná zad/ y iuż z nim nie chodzili: Rzekł tedy Jezus do dwunaśćie: A wiec y wy chcećie odeyść? Odpowiedział ná thо Symon Piotr: Pánie do kogoż poydziemy? Słowá żywotá wiecznego maß/ á my thо wierzymy/ y vználiſmy/ iżeś ty ieſt Krystus ſyn Boży: Odpowiedział im Jezus/ Jżażem nie ia was dwunaśćie obrał/ á ie

Matth: 16.

den

den z was Diablem iest: A to rzekł o Judassu Symona Iskáryothy: bo go then miał wydáć będąc iednym ze dwunaśćie.

Cap: 7.

Chrystus ná dzień Kuczek świecenia vczy Zydy w Bożnicy/ przyśćie ducha świętego opowiáda/ Licemiernicy się z Nikodemem gadáią.

PO tym chodził Jezus po Gálileiey: bo niechćiał iść do ziemie Zydowskiey/ że go Zydowie ssukáli áby go zábili. A był bliśko dzień swiety żydowski Kuczek. Tedy rzekli k niemu bráćia iego: Wynidź ztąd/ á idź do żydowstwá/ żeby też y zwolennicy twoi widzieli vczynki twoie ktore czyniß Boć záiste żaden nic nie czyni w skrytośći/ á sam ssuka być obiáwionym: Ponieważ tedy te rzeczy czyniß/ okáß á obiaw sie tu swiáthu. Bo áni bráćia iego wierzyli weń.

Rzekł im thedy Jezus: Jeßcze moy czás nie przyssedł: ále wáß czás záwżdy iest gotowy. Nie mogą was swiát nienawidzieć/ ále mnie nienawidzi: iż ia tho swiádectwo dáie o nim/ że vczynki iego są złe. Wy tám idźcie ná ten swiety dzień/ ále ia niepoydę ná ten dzień swiety/ iż sie ießcze moy czás niewypełnił. To im powiedziawßy/ został sam w Gálileiey. A gdy odessli bráćia iego/ tedy też y on wstąpił ná dzień swiethy/ nie iáwnie/ ále iákoby potháiemnie. Thedy go Zydowie ßukáli w dzień swiethy/ y mowili: Gdzież on iest? A był wielki rumrychth á ßemrámie o nim miedzy tłußczą. Bo iedni mowili/ iż dobry iesth. A drudzy mowili. Nie: ále zwodzi tłußcze. Wßákoż żaden o nim iáwnie niemowił/ dla tego że sie bali Zydow.

A gdy iuż był srzodek dniá swiete. Wstąpił Jezus do kośćiotá/ y náuczał. A dziwowáli sie Zydowie/ mowiąc: Jákoż ten pismo vmie/ gdyż sie go nieuczył? Odpowiedział im Jezus/ y rzekł: Moiá náuká nie iest moiá/ ále onego ktory mie posłał. Będzieli kto chćiał wolá iego czynić: dowiesie o náuce/ iesli z Bogá iest/ álbo iesli ia sam od siebie mowie. Kto sam od siebie mowi/ swey własney chwały ßuka/ ále ktory ßuka chwały onego ktory go posłał/ ten prawdziwy iesth/ á niesprawiedliwości w nim niemáß. Moyseß

A zaß wam Moiżeß nie dał zakonu/ á żaden z was nie pełni zakonu: Czemu mie ssukacie zábić? Odpowiedział tłußczá/ y rzekł: Diabelstwo maß: Ktoż cie ssuka zábić? Odpowiedział Jezus/ y rzekł im: Jedenem vczynek vdziałał/ á wssyscy sie dziwuiecie: Dla thego Moiżeß dał wám obrzezánie: nie że od Moiżeßá iest/ ále z oycow/ á (wżdy) w Sábbat obrzezuiecie człowieká. Jesliż thedy obrzezowánie bierze człowiek w Sábbat/ áby nie był przesthąpion zakon Moizessow: á ná mie zła mysl macie żem zupełnego człowieká vzdrowił w sobbotę? Nie sądźcie wedle zdánia/ ále spráwiedliwy sąd sądźcie.

Tedy mowili niektorzy z Jerozolimczyków: Nie tenże to iest ktorego ssukáli zábić? Otoßći im iáwnie mowi á nic mu nie mowią. Aboć prawdziwie poználi Xiążętá/ że to iest Chrystus? Ale oto tego wiemy z kąd iest: A Krystuśći gdy przyidzie/ nikth nie wie zkądby był.

Wołał tedy Jezus w kośćiele náuczáiąc y mowiąc: A mnie znácie/ y zkądbym był wiecie: á nie przyßedłem od siebie sámego ale iest prawdziwy ktory mnie posłał/ ktorego wy nie znácie. Jáć go znam że em od niego iest/ y on mie posłał. Chodzili thedy koło tego áby go poimáli: á żaden nie ścignął nań ręku/ bo ießcze nie przyssłá była godzinà iego.

A z thłußczey wiele ich vwierzyli weń/ y mowili: Chrystus kiedy przyidzie/ i zaß wiecey známion będzie czynił/ niż ktore otho ten czyni?



Stysseli Pháryzeussowie że o nim tłußcza te rzeczy ssemrze: y posłáli Xiążętá y Licemiernicy sługi áby go poimáli. Thedy im rzekł Jezus: Jeßcze nie wielki czás iestem z wámi: á idę do tego ktory mie posłał. Będziecie mie ssukáć á nie naydziecie/ á gdzie ia iestem/ tám wy nie możecie przyść. Mowili thedy Zydowie sámi do siebie/ Gdzież then ma iść/ że go nie naydziemy? czyli miedzy rosprossenie poganow ma iść á náuczáć Pogány? Cożto iest zá powieść ktora powiedział. Będziecie mie ßukáć á nie naydziecie/ á gdzie ia iestem wy nie możecie przyść?

Ioan: 13. Ioan: 13. & 18.

Leuiti: 23.

Ioan: 15. Sapien: 2

Ioan: 11.

Matth: 21. Ioan: 6. & 7. Ioan: 12.

Ioan: 3. & 8.

Exodi. 20. Leuiti: 24. Matth: 12. Marci. 3. Ioan: 10.

Ioan: 5.

Gene: 17.

Deute: 1.

Matth: 13. Marci. 6. Lucæ. 4.

Ioan: 8.

Lucæ. 19. 20. & 22. Ioan: 8. & 11.

1. Reg: 19. Matth: 22. Marci. 12. Lucæ. 20. Ioan: 16. Iere: 29. Ioan: 8. & 13.

Isaiæ. 55.

A w ostátecżny dzień wielkiego świetá/ stát Jezus y wołał/ temi słowy: Jeśli ktho prágnie przyydź do mnie á nápiy się. Kto w mie wierzy/ ták iáko powiáda pismo/ pocie ká rzeki z żywotá iego żywey wody. A tho mowił o Duchu/ ktorego mieli wźiąć ći co wierzą weń: bo ieszcze duch nie był dan/ iż (też) Jezus ieszcze nie był wwielbiony.

Isaiæ. 11. Ioelis. 2. Ioan: 3. & 4. Acto: 2.

Tedy z oney tłuszczey gdy usłyszeli ty słowá iego: mowili/ To iest prawdziwy Prorok. A drudzy mowili: To iest Chrystus. Niektorzy też powiádáli: A zaż od Gálileiey przychodzi Krystus? Zaż pismo nie powiáda/ iż z násienia Dawidowego/ á z Bethlehem miástecżká gdzie był Dawid/ má przyść Krystus? Stała się roznicá miedzy tłuszczą dla niego. A niektorzy z nich chcieli go poimáć: ále żaden nie ściągnął nań rąk.

Matth: 21. Lucæ. 7. Ioan: 9. 10. & 12. Matth: 16. Ioan: 6. Ioan: 1. Psal: 131. Miche: 5.

Przyszli tedy służebnicy do Biskupow y Licemiernikow/ A oni im rzekli: czemużeście go nie przywiedli? Odpowiedzieli służebnicy: Nigdy ták człowiek niemowił iáko o to ten człowiek. Odpowiedzieli im tedy Pharyzeuszowie/ czyli y wyście się dáli zwieść. A zaż ktho z Kniążąt uwierzył weń/ álbo z Pháryzeuszow? ále tá otho tłuszcza/ ktora nie umie zakonu/ przeklęcia są.

Matth: 2. Matth: 21. Marci. 11. Lucæ. 19. Ioan: 8.

Rzekł Nikodem do nich/ on ktho ry był przyszedł do niego w nocy/ ktory też ieden był z nich: A zaż zakon náss sądzi człowieká pierwey niżliby od niego usłyszał/ y dowiedział się/ coby czynił? Odpowiedzieli y rzekli mu: Czyliś y ty iest Gálileyczykiem? Báday się w pismie/ á obácz/ żeć od Gálileiey Prorok nie powstáwa. A wrocili się kożdy do swego domu.

Ioan: 12. 1. Cor: 1. Ioan: 3. & 19. Exodi. 23. Leuitt: 19.

Ioan: 11.

Cap: 8.

Chrystus Jezus po rozgrzesseniu niewiásty w cudzołostwie záchwyconey/ powiáda się być swiátłością/ pocżą: kiem/ Pháryzeusse też nie z oyca Abráhámá máią ále z czartá/ á siebie być daleko pierwey niżli Abráhámá.

Jezus szedł ná gorę Oliwną/ y záśie o swithániu przyszedł do kościołá/ á wszystek lud przyszedł do niego/ á on siedząc náuczał ie. A przywiedli (do nie°) Doktorowie y Pháryzeusstowie niewiáśte w cudzołostwie záchwycona: y posthawili ią w pośrzodku/ y rzekli do niego: Mistrzu tá niewiástá teraz záchwycona iest ná cudzołostwie. A w zakonie moiżesz przykazał nam tákowe kámionować. A thák ty co (o thym) powiádasz? A tho mowili kusząc go áby go mogli oskárżyć.

Matth: 21. Marci. 11. Leuiti: 20.

A Jezus skoniwszy się ku ziemi/ pisał pálcem ná ziemi. Ale gdy nie przestáli go pytáć: podniosł się/ y rzekł im: Ktory z was iest bez grzechu/ pierwszy niechay rzuci ná nie kámień. A pothym się záś zchiliwszy ku ziemi pisał ná niey. A oni usłyszawszy to/ ieden zá drugim wychodzili/ począwszy od stárszych: y został sam Jezus/ á niewiástá w pośrzodku stoiąca. Podniosszy się potym Jezus rzekł iey: niewiásto gdzie są ći co ná cię żáłuią? żaden cię nie osądził? A oná rzekłá: Żaden Pánie. Tedy rzekł Jezus: Ani ia ciebie pothępię/ Idź á iuż wiecey nie grzeszy.



Potym záśie mowił im Jezus/ rzekąc: Já iestem swiátłość swiátá: kto zá mną idzie/ nie chodzi w ciemnościach/ ále będzie miał swiátłość żywothá. Rzekli mu tedy Pháryzeuszowie: Ty sam o sobie swiádectwo dawaß/ swiádectwo twoie nie iest prawdziwe. Odpowiedział Jezus/ y rzekł im: áczći ia swiádectwo dáie sam o sobie/ swiádectwo moie iednák prawdziwe iest: bo wiem skądem przyszedł/ y do kąd idę/ ále wy nie wiećie skąd przychodzę/ álbo gdzie idę. Wy podług ciáłá sądzićie/ á ia nie sądzę nikogo/ á ieśli ia sądzę/ sąd moy prawdziwy iest/ że nie iestem sam/ ále ia/ y ktory mię posłał Oćiec. A w zakonie wásszym napisano iest/ iż dwu człowieku swiádectwo prawdziwe iest. Ja iestem ktory swiádectwo dáie sam o sobie: y dáie (też) o mnie swiádectwo ten ktory mię posłał/ Oćiec. A mowili do niego: Gdzież iest twoy oćiec? Odpowiedział Jezus: áni mnie znáćie/ áni oycá moiego: byśćie mnie ználi/ snadź byśćie y Oycá moiego ználi. Te słowá mowił Jezus w skárbnicy náuczáiąc w kościele/ á żaden go nie poimał: bo ieszcze były nie przyszłá godzinа iego.

Ioan: 5. Ioan: 1. 9. & 12. Ioan: 5. Ioan: 7. Ioan: 14. Deute: 17. & 19. Matth: 5. & 17. Ioan: 5. Matth: 11. Lucæ. 10. Ioan: 7. Ioan: 7.

Rzekł zás potym do nich Jezus: Ja idę á będziećie mię szukáć/ y w grzechu wásszym pomrzećie. Dokąd ia idę (tam) wy nie możećie przyść. Mowili tedy Żydowie: Czyli się sam zábije/ iż powiáda: Gdzie ia idę/ wy nie możećie przyść? A mowił im: Wy iesteście z dołu/ á ia iestem z wierzchu. Wy

Ioan: 7. & 13.

Oćiec dáie świadectwo
iesteś.

ieſteśćie z tego ſwiátá: ia nie ieſtem z tego ſwiáta. Powiedziałem wam thedy/ iż pomrzećie w grzechach wáßych/ bo ieſliże nie vwierzyćie/ iżem ia ieſt/ zemrzećie w grzechu wáßym.

Marci. 16. Ioan: 3. & 6. 1. Ioan: 5.

Mowili tedy do niego: Ktożeś ty ieſth? Rzekł im Jezus: Początek ktory y mowie wam. Wiele mam o was mowić y ſądzić/ ále ten ktory mie poſłał/ prawdziwy ieſt: y ia com ſłyſſał od niego/ tho powiádam ná ſwiećie. A niepobaczyli iż oycá ſwego powiádał być Bogá. Rzekł im thedy Jezus: Gdy powißſyćie ſyná człowieczego/ thedy poznaćie iżem ia ieſt/ á od ſiebie ſámeo nic nie czynie: ále iáko mie náucżył oćiec/ tho mowie: á then ktory mnie poſłał/ ſemna ieſt/ á niezoſtháwił mie ſámego: ábowiem ia tho co ſie iemu podoba/ záwżdy czynie. A gdy te ſłowá mowił: wiele ich vwierzyło weń.

Ioan: 15. Nume: 21. Ioan: 3. & 12. Ioan: 15. Ioan: 3. 7. & 12. & 14. Ioan: 7.

Mowił tedy Jezus do tych Zydow ktorzy mu vwierzyli. Będźieći wy trwáć w ſłowách moich/ prawdźiwie moimi zwolenniki będźiećie/ y poznaćie prawde/ á prawdá was wybáwi. A odpowiedzieli mu: Jeſtheſmy Abráhámowe naſienie/ á nigdyſmy nikomu nie ſłużyli: iákoż thy tedy powiádaß/ będźiećie wolnemi? Odpowiedział im Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam/ że kożdy ktory czyni grzech ſługa ieſt grzechu. A ſługáć nie mieſſka w domu wiecżnie: ſyn mieſſka ná wieki. A ták wybáwiłić was ſyn: prawdźiwie wolnemi będźiećie. Wiem żeśćie ſynowie Abráhámowi/ ále ſzukaćie mnie zábić/ iż ſłowo mo ie nieimuie ſie was. Ja com widział v oycá/ mowie: á wy cośćie widźieli v oycá wáßego/ czynićie.

Roma: 6. & 8. Gala: 4. Roma: 6. 2. Petri. 2. Ioan: 3. & 7.

Odpowiedźieli/ y rzekli mu: Oćiec náß ieſt Abrahám/ rzekł im Jezus: Jeſliżeśćie ſa ſynowie Abráhámowi/ vczynki Abráhámowe czynićie. Ale teraz chcećie mie zábić/ człowieká ktho rym wám práwde mowił/ ktoram ſłyſſał od Bogá/ thegoć Abráhám nie czynił. Wy czynićie vczynki oycá wáßego. Rzekli tedy do niego: My nierodziliſmy ſie z cudzołoſtwá/ iednegoß oycá mámy: Bogá. Rzekł im tedy Jezus: Być był Bog oycem wáßym: wżdybyśćie mie miłowáli/ bomći ia z Bogá poſſedł/ y przyſſedłem: Abowiem nie przyſſedłem ſam od ſiebie/ ále mie on poſłał. Czemuß mowy moiey nie poznawaćie? Iż niemożećie ſłuchać mowy moiey.

Ioan: 8. Gene: 3. 1. Ioan: 3.

Wy ieſteśćie z oycá Dyiabłá/ á żądze oycá wáßego chcećie czynić? On mężoboycá był od początku/ á w prawdźie nieſtał/ bo niemáß w nim prawdy/ gdy mowi kłamſtwo/ z ſwego własnego mowi/ bo kłamcá ieſt/ y oćiec iego. A ia iż prawde powiádam nie wierzyćie mi.



Ktho mie z was będźie karał z grzechu? Jeſliß wam prawde powiádam/ czemu mi niewierzyćie? Kto ieſt z Bogá/ ſłow Bożych ſłucha. Przethoż wy nie ſłuchaćie/ że nieieſteśćie z Bogá. Odpowiedźieli thedy Zydowie/ y rzekli mu: Wienc my nie dobrze powiedamy/ iżeś ty ieſt Sámárytanem/ á dyiabelſtwo maß? Odpowiedział Jezus: Jać dyiabelſtwa niemá/ ále czćie oycá moiego/ á wyſćie mie nie vczćili. Jać iſćie nie ſſukam chwały moiey/ ieſt ten ktory ſſuka y ſądzi. Záprawde/ záprawde powiádam wam/ będźieli kto chowát mowy moie/ nie vźrzy ſmierći ná wieki. Tedy rzekli żydowie: Teraześmy poználi że dyiábelſtwo maß. Abráham vmárł/ tákże y Prorocy/ á ty powiádaß: Będźieli ktho zachowywał ſłowá moie/ wiecznie śmierći nie ukuſi. Czyliś thy wietſſy ieſt niżli oćiec náß Abráhám/ ktory vmárł? y Prorocy też pomárli: Czymże ſie ty czynił? Odpowiedział Jezus: Jeſliżeć ia chwale ſam ſiebie/ chwałá moiá nic nie ieſt. Jeſtći Oćiec moy/ ktory mie vwielbia/ ktorego wy powiádaćie/ że Bogiem wáßym ieſt/ á niepoználiśćie go wy/ á ia go znam. A rzeklibym iż go nie znam: będę wam podobnym máthácżem. Ale znam go/ y ſłowá iego chowam. Abrahám oćiec wáß pożądał thego áby był widział dzień moy: y widział/ y rádował ſie. Rzekli pothym Zydowie do niego: Pięćdźieſiat lat ieſſcże nie maß/ á Abráhámás widział? Rzekł im Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam: Pierwey niżli był Abráhám/ iam ieſt. Porwáli thedy kámienie áby (nimi) nań ćiſkáli. Ale Jezus ſkrył ſie/ y wyſſedł z kośćioła.

Ioan: 10. 1. Ioan: 4. Ioan: 4. Ioan: 10. Ioan: 5. Matth: 9. & 12. Marci: 3. Ioan: 7. Ioan: 5. Gene: 17. & 22. Ebræ: 11. Exodi. 3. Ioan: 10. Luce. 4.

Cap: 9.

klamca jest

Pan ſlepo národzonego vzdrowił w Sobbothę / ktory znák Licemiernicy chćieli zátłumić / y przethoż onego vzdrowionego że iáwnie to co ſie z nim ſtháło wyznawał / z Bożnice wyrzucili / á Pan go do ſiebie przytulił.



TDac potym Jezus mimo / vyźrzał cżłowieká ſlepego od národzenia / y pytáli go zwolennicy iego: Miſtrzu / kto zgrzeſył / ten / czyli rodzicy iego / áby ſie ſlepym národził? Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeſſył / áni rodzicy iego / ále że by ſie okázáły práwy Boże w nim. Jáć muſſę czynić vczynki tego ktory mie poſłał / poki dzień ieſt: Przyidzie noc / kiedy nikth nie będzie mogł práwować. Jáko długo ieſthem ná ſwiecie / ieſthem ſwiátłoſćią ſwiátháá.

Tho powiedziawſſy / wyplunął ná źiemie / y vczynił błoto z ſliny / y rozmázał błoto po oczu iego / y rzekł do niego: Idź / á vmyi ſie w ſadzawce Siloe / co ſie wykłáda / Poſłány. Thedy on ſzedł / y vmył ſie / y przyſſedł záś widzący. Tedy ſąſiedzi y ći co go przed thym widzieli / że był żebrakiem / mowili: Ż tenże tho ieſth / co ſiedział á żebrał? Tedy iedni powiádáli: Jż ten ieſt. A drudzy / Nikáki / ále onemu podobny. Ale on powiádał: Jż iam ieſt. Pytáli go tedy / iákoż ći ſie otworzyły oczy twoie? Odpowiedział: On cżłowiek co go zową Jezuſem / vczynił błotho / y pomázał mi oczy / y rzekł mi: Idź do ſadzawki Siloe / vmyiże ſie. Szedłem / omyłem ſie / y przeyźrzałem. Ż rzekli do niego: Gdzież on ieſt? Odpowiedział im / Niewiem.

Przywiedli onego co był ſlepym do Pháryzeuſzow. A było ná ten czás ſobbotá kiedy Jezus vczynił był błoto / y otworzył oczy iego: Pytáli go tedy po wtore Pháryzeuſzowie / iákoż przeyźrzał. A on im powiedział Włożył mi błotho ná oczy / á omyłem ſie / y widzę: Mowili tedy z Pháryzeuſzow niektorzy: Nie ieſt ten cżłowiek od Bogá / ktory ſobbothy nie przyſtrzega. A drudzy záś mowili: Jákoż może grzeſny cżłowiek tákie cudá czynić? Ż było rozerwánie miedzy nimi. Tedy rzekli y po wtore do ſlepego: Ty co powiadaſz o tym ktoryć otworzył oczy twoie? A on rzekł że ieſt Prorok. Tedy Zydowie nie wierzyli o nim / żeby był ſlepym / á żeby przeźrzał: áż przyzwáli rodzicow onego ktory przeyźrzał / y pytáli ich mowiąc: To ieſt ſyn wáß / o ktorym wy powiádacie / że ſie ſlepo národził? Jákoż tedy teraz widzi? Odpowiedzieli im rodzicy iego / temi ſłowy: Wiemy że to ieſt ſyn náß / á iż ſie ſlepo národził: ále iáko theraz widzi nie wiemy / álbo kto mu oczy iego otworzył my nie wiemy. Pytayćie ſámego / wßák ma látá / ſam niechay o ſie mowi. To mowili rodzicy iego / bo ſie báli żydow. Abowiem iuż ſie byli ſpikneli żydowie / iż iesliby go kto wyznawał być Kryſthuſem / ády z Bożnice był wytaczon. Przetoż rodzicy iego rzekli: Jż ma látá / ſámego pytayćie.

Wezwáli tedy záſie cżłowieká onego co był ſlepym / y rzekli mu: Day chwałę Bogu / My wiemy iż otho then cżłowiek ieſt grzeſny. Tedy im on rzekł: Jeſli ieſt grzeſny thego ia niewiem: tho iedno wiem / że gdyżem był ſlepym / teraz widzę. Oni mu rzekli: Coſći vczynił? Jákoż wżdy the oczy otworzył? Odpowiedział im: Jużem wam powiedział / y ſłyßeliśćie: coß ieſzcze chcećie ſłyßeć? Czyli y wy chcećie być zwolennikí iego? Tedy mu łááli / á mowili: Bądźże thy zwolennikem iego: ále my ieſteſmy zwolennikí Moizeſſowemi. My wiemy iż Moizeßowi mowił Bog: ále o thym nie wiemy ſkąd ieſt.

Odpowiedział on cżłowiek / y rzekł im: To w tym iśćie dźiwna rzecz ieſt / że wy nie wiećie ſkądby był / á otworzył moie oczy. A to wiemy / że grzeſnych Bog nie ſłucha: ále ieſli kto Bożym chwálcą ieſt / á wolą iego cżyni / tego wyſłuchywa. Od wieku nie ieſt ſłychaná rzecz / żeby kto otworzył oczy ſlepo národzonego. Był then nie był od Bogá / nie mogłby nic vczynić. Odpowiedzieli y rzekli mu: Wßyſtekeś ſie w grzechach vrodził: á ty nas vczyß? Ż wypchnęli go precz.

Ż vſłyßał to Jezus: że go precz wypchnęli: á gdy go nálazł / rzekł do niego: Ty wierzyß w ſyná bożego? Odpowiedział on y rzekł á ktory ieſt Pánie: żebym vwierzył weń? Ż rzekł mu Jezus: y widziáłeś go / á ktory mowi z toba / tenći ieſt. A on rzekł: Wierzę Pánie. Ż vpadſſy dał mu cześć á chwałę.

Ż rzekł mu Jezus: Ná ſąd em ia przyſſedł tu ná ten ſwiáth: áby ći co nie widzą widzieli: á ktorzy widzą ſlepemi ſie ſtháli. Ż vſłyßeli niektorzy z Pharyzeuſzow ktorzy z nim byli / thedy mu rzekli: á wiec y my ſłepi? Rzekł im Jezus: Byśćie

Matth: 21. Ioan: 7. 10. & 12. Ioan: 7.

Ioan: 11. & 12.

Ioſue. 7. Acto: 12.

Ioan: 11. Ioan: 5.

Ioan: 1. 8. & 12.

Iſaie. 8.

Matth: 12. Marci. 2. Lucæ. 6. Ioan: 5. & 7.

ſcie byli ſlepi/ nie mielibyśćie grzechu: ále theraz powiádaćie iż widzimy/ przethoż grzech w was trwa.

Cap: 10.

Opiſuie Pan Kryſtus prawdziwego páſterzá/ ſiebie y páſterzem/ y drzwiámi názywa. Zydowie go chcą vkámionowáć/ ktory ſie odzywáiąc do vczynkow ſwoich/ powiáda ſie być iednym z Bogiem oycem/ y być ſynem Bożym.

ZAprawde/ záprawde powiádam wam/ ktho nie wchodzi drzwiámi do owczárniey owczey/ ale inedy wſtępuie: then ieſt złodziey y łotr. Ale kto wchodźi drzwiámi/ ieſt páſterzem owiec. Temu odźwierny otwarzá/ á owce głoſu iego ſłuchaią: á własnych owiec wzywa własnemi przezwiſki/ y wywodźi ie. A gdy własne owce wypuśći/ przedmimi idzie/ á owce zá nim idą/ iż znáią głos iego. Ale cudzego nie náſląduią/ á owßem vćiekáią od niego: bowiem nie znáią głoſu cudzych. Te przypowieść powiedźiał im Jezus. Ale oni nie pobáczyli coby im mowił. Przetoż powiedźiał im powtore Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam: Iß ia ieſthem drzwiámi (do) owiec. Wßyſcy co ich kolwiek przyſſło/ złodźieie ſą y łothrowie: ále nieſłuchały ich owce. Ja ieſtem drzwiámi. Przez mie ieſli ktho w nidźie/ będźie zbáwion/ y wnidźie/ y wynidźie/ á paſſe náydźie. Złodźiey nie przychodźi/ iedno áby kradł/ á zábił/ y zátráćił. Jam przyſſedł/ áby żywot mieli y obfićiey mieli.



Ja ieſtem páſterz dobry. Dobry páſterz duße ſwoie dawá zá owce ſwoie. A Naiemnik/ y ten co nie ieſt páſterzem/ ktthorego nie ſą owce własne/ widźi wilká przychodzącego/ thedy opußćá owce/ y vćieka/ á wilk łápa/ y roſprąſſa owce. A náiemnik vćieka/ iż naiemnikiem ieſt/ á nic mu do (cudzych) owiec. Ja ieſtem páſterz dobry á znam owce moie/ y znáią mie thež moie: Thák iáko mie zna oćiec/ y iá znam oycá/ y duße moie kłádę zá owce moie. A ine też owce mam/ ktore nie ſą z tey owczárniey: y támte muſſe thež przywieść/ á będą głoſu mego ſłuchać: y będźie iedná owczárnia y ieden Páſterz.

Przetoż/ mie oćiec miłuie/ iż ia kłádę duße moie/ ábym ią záſie wźiął: Żaden iey nie bierze odemnie: ále ia pokłádam ią ſam od ſiebie/ mam (the) moc położyć ią y mam też záś moc wźiąć ią. Tom roſkazánie wźiął od oycá mego.

Stáło ſie thedy záś rozerwánie miedzy żydy dla tych ſłow. A mowiło ich wiele z nich: Diabelſtwo ma/ á ſſáleie/ czemu go ſłuchaćie? Drudzy mowili: Te ſłowá nie ſą tego coby miał dyabelſtwo: á záś może dyabelſtwo oćiy ſlepym otwierać?



A było poświącánie kośćiołá w Jeruzálem: a było zimá. A chodźił Jezus w kośćiele/ w kruzganku Sálomonowym. Obſtąpili go tedy żydowie/ y mowili mu: Pokiß náſſe duße trzymaß? Jeſliżeś ty ieſt Kryſtus/ powiedź nam iáwnie. Odpowiedźiał im Jezus: Mowieć wam á nie wierzyćie. Vczynki ktore ia czynie w imie oycá moiego/ teć wam ſwiádecthwo dáią o mnie: ále wy nie wierzyćie/ że nie ieſteśćie z owiec moich/ iákom wam powiedźiał: Owce moie głoſu mego ſłucháią: y ia znam ie/ y chodzą zá mną/ á ia im żywoth wieczny dawam/ y nie zginą ná wieki/ y nie wydrze ich nikt z reki moiey. Oćiec moy co mi dał/ wietſſy nade wßyſtko ieſt: á żaden nie może wydrzeć z reki oycá moiego. Ja y oćiec iednoſmy.

Porwáli thedy záś Zydowie kámienie/ chcąc go vkámionować. Odpowiedźiał im Jezus: Wiele dobrych vczynkow vkázałem wam od Oycá mego/ dla ktthorego z tych vczynkow kámienuiećie mie? Odpowiedźieli mu Zydowie: Dla dobrego vczynku nie kámienuiemy ćie/ ále dla błużnier-

Ioan: 15.

Ioan: 8. Prowe: 27.

Ioan: 14.

Ezech: 34. Michęæ. 5. 1. Ioan: 3.

2. Thi: 2. Matth: 11. Luęæ. 10. Marci. 10.

Matth: 9. Marci. 3. Ioan: 7. 8. & 9.

2. Mach: 10. 3. Reg: 6.

Ioan: 1. 4. & 9. Ioan: 5.

Ioan: 6. & 18. Deute: 33. Ioan: 14. & 17.

Ioan: 8.

Ioan: 5.

stwá/iż ty wżdy człowiekiem będąc/ czyniß
sie Bogiem. Odpowiedźiał im Jezus: A
Psal: 81. záß nie nápisano iestß w zakonie wáßym/
Jß iam rzekł: iesteście Bogowie: Ponie-
waż że názwał the bogámi/ do ktorych sie
mowá Bożа słátá/ á nie może być złożone
pismo/ ktorego oćiec poświećił/ y posłał
Matth: 25. ná świáth/ wy powiádacie/ iż bluźniß/ żem
Marci. 14 rzekł/ iestem syn Boży: Jesli nie czynie skut
Lucæ. 22 kow oycá mego/ niewierzćie mi. Ale iesliż
Ioan: 9. czynie/ á niechcećie mnie wierzyć/ wż-
& 15. dam vczynkom wierśćie: żebyśćie poználi
y wierzyli/ że oćiec we mnie iestß/ á ia w
oycu.

Matth: 12. Chćieli go tedy poimáć: ále wyssedł z re-
Marci. 3. ku ich. Y szedł záśie zá Jordan ná ono mie-
Ioan: 7. sce gdzie był Jan krzćił pierwey: thámże
Ioan: 1. mieszkał/ á wiele ich przychodźiło do nie-
go/ y mowili: Że Jan wżdy znáku żadne-
go nie vczynił. Ale wssystko cokolwiek po-
Ioan: 5. wiádał Jan o thym/ prawdźiwe było. Y
wiele ich weń vwierzyło.

Cap: II.

Lázárzá Pan Chrystßus wskrześił/ co przywiodło
iuż Żydy iż weszli w rádę/ iákoby Chrystußá Páná stra-
cili/ gdźie Káiphás prorokuie/ ále Jezus ná chwile
vstąpił.

Lucæ. 7. Był nieiáki chory imieniem Lazarz z Bethániey/ z miá-
steczká Máriey y Marty siostr
iego. A Máriа byłá/ ktora po
mázáłá Páná máśćia/ y vtár-
łá nogi iego włosámi swemi: tey tho bráth
Lázarz był niemocen. Posłáły thedy siostry


iego do Páná mowiąc
Pánie/ oto ten ktore-
go mituieß/ choruie.
Ioan: 9. Vsłyssawssy tho Jezus
rzekł im: Thá niemoc
nie iest ná śmierć/ ále
ku chwale Bożey/ áby
był vwielbion syn Bo-
ży przez nie. A mitował
Jezus Marthę/ y sio-
strę iey Máriа/ y Lá-
zárzá. A ták iáko skoro vsłyssał że niemogł/
tedy ná ten czás wżdy mieszkał ná onymże
mescu dwá dni/ ále potym rzekł do zwo-
lennikow swoich: Podźmy záś do Zydow-
stwá.

Ioan: 7. 8. & 10. Rzekli mu zwolennicy: Mistrzu/ dopie
ro ćie Zydowie szukáli vkámionowáć/ á ty
záś thám idźieß? Odpowiedźiał Jezus:
Jzaß nie dwánaśćie godźin dniá? Jesli
kto chodźi we dnie/ nieobraża sie/ bo swiá-
tłość thego swiátá widźi: ále bedźieli cho-
dźił w nocy/ obraża sie: bo swiátłość nie
iest w nim. To rzekł: á pothym powiedźiał
im: Lázarz przyiaćiel náß śpi/ ále idę á-
Matth: 9. bym go ze snu wzbudźił. Rzekli tedy zwolen
Marci. 5. nicy iego: Pánie/ ieśliż śpi/ bedźieć zdrow.
Lucæ. 8. Ale Jezus był rzekł o śmierći ie: á oni mni
máli/ żeby o spániu záśnienia mowił. Te-
dy pothym Jezus powiedźiał im iáwnie:
Lázarz zmárł/ á radem themu dla was/
ábyśćie wierzyli: bo ćiem thám niebył/ ále
podźmy do niego. dla was

Ioan: 20. Rzekł tedy Thomás ktorego zową Bli-
źniákiem/ do drugich zwolennikow: Podź
my też y my/ że pomrzemy z nim. Przyszedł
tedy Jezus/ y nálazł go cztery dni iuż po-
chowánego w grobie. A była Bethánia
blisko Jeruzálem/ iákoby ná pietnaśćie
stáiánia. A wiele z Zydow przyssli byli do
Marty y Máriey/ áby ie ćiessyli po bráćie
ich. Tedy Martá iáko skoro vsłyßáłá iż Je-
zus idźie/ wybiegłá przećiw niemu: á Má-
Ioan: 11. ria domá siedźiáłá. Rzekłá potym Martá
do Jezusá: Pánie/ byś tu był/ nieumárł by
był brát moy/ ále y teraz to wiem/ że oco-
kolwiek bedźieß żądał Bogá/ dać to Bog.
Rzekł iey Jezus: Powstánieć bráth twoy.
Odpowiedźiáłá mu Martá: Wiem żeć po
wstánie czásu zmartwych wstánia w ostá-
tecżny dzień. Rzekł iey Jezus: Ja iestem
Ioan: 14. zmartwych wstánie/ y żywot: ten ktho w
Roma: 1. mie wierzy/ by thęż y vmárł/ będzie żył. A
Ioan: 3. & 6. kożdy ktory żyw/ á wierzy w mie/ nie vm-
rze ná wieki. Wierzyß themu: Odpowie-
dźiáłá mu: Y owssem Pánie/ Jam vwie-
rzyłá/ iżeś ty iest Chrystus syn Bogá żywe-
go/ ktorys ná ten swiát przyssedł.

A gdy tho rzekłá: biegłá/ y powołáłá
Máryiey siostry swoiey po ćichu/ mowiąc:
Mistrz tu iest/ á woła ćie. Oná gdy tho vs-
łyßáłá/ porwáłá sie/ y szłá do niego: bo był
iesscze nie wssedł Jezus do miásteczká: ále
był iesscze ná onym miescu/ gdźie mu był
zábiegłá Martá. A ták Zydowie ktorzy
byli z nią w domu/ á ćiessyli ią/ gdy vyźrze
li Máriа iż rychło wstáłá y wyszłá/ szli zá
nią/ mowiąc: Jż idźie do grobu/ żeby tám
płákáłá.

Máriа thedy gdy przyszłá gdźie był Je-
zus/ vyźrzawssy go/ vpádłá mu do nog/ y
rzekłá mu: Pánie/ byś tu był/ nieumárł by
Ioan: 11. był brát moy. Tedy Jezus vyźrzawssy ią á
oną płácze/ y one Zydy ktorzy byli z nią
przyssli/ że też płáczą: rozrzewnił sie w du-
chu/ y záffráśował sie sam/ á rzekł: Gdźieś
ćie go położyli? Powiedźieli mu: Pánie
podź á ogladay. Y płákał Jezus. Rzekli
Lucæ. 19. thedy Zydowie: Wey iákoć go mitował.
Ioan: 9. A niektorzy z nich mowili: Niemogł że ten
ktory otworzył oczy ślepo národzonego/

płakał ꝑ Jesus vczynić

vczynić / żeby then był nie vmárł: Thedy Jezus po wthore zárzewniwſſy ſie ſám wſobie / przyſſedł do grobu. A był iáſkinia / y kámień zwierchu był ná niey położony. Rzekł Jezus: Zdymćie then kámień. Rzekłá mu Martá / ſiostra onego ktory był zmárł: Pánie / iuż cżterzy dni w grobie leży. Rzekł iey Jezus: Żażemći nie powiedział / iż będzieſſli wierzyłá / vyźrzyſz chwałę Bożą? Zdieli tedy kámień. A Jezus podniosſy ku gorze oczy / rzekł: Oycże / dziękuie tobie iżeś mie wyſłuchał: wiedziałćiem ia tho / że thy mnie zá-
Ioan: 12. wżdy ſłuchaſz / álem dla ludu ktory około ſtoi / rzekł: áby wierzyli żeś ty mnie poſłał.

To gdy wyrzekł / wielkim głoſem záwołał: Łázárzu / wynidź z tám tod. I náthychmiaſt wyſſedł / ten ktory był vmárł / będąc związány y ná ręku y ná nogách chuſtkámi pogrzebnemi / y twarz też iego była
Ioan: 5. chuſtká związáná. Rzekł im Jezus: Rozwiążćie go / á dopuśćie mu wolnie idź. Wiele tedy Żydow / ktorzy byli przyſſli do Máryiey y Marty / gdy vyźrzeli co vczynił Jezus / vwierzyli weń. A niektorzy z nich
Ioan: 7. ſſli do Phárizeuſſow / y powiedzieli im therzeczy ktore vczynił Jezus.

Matth: 26. Zebráli tedy Biſkupowie y Phárizeuſſowie ráde / y mowili: Coż czynimy? że otho
Marci. 14. ten człowiek wiele cud czyni. Jeſliże go ták
Lucæ. 22. puśćimy / wſſyſtcy weń vwierzą: y przyidą
Pſal: 2. Rzymiánie / á wezmą mieſce náſſe y narod.
Acto: 4. A ieden z nich Káifaſz imieniem / będąc
Danie: 9. Biſkupem roku onego / rzekł im: Wy nic
Ioan: 18. niewiećie / ani (o tym) myſlićie / iż pożyteczno nam ieſt / áby ieden człowiek vmárł zá lud / áby wſſyſtek lud niezginął. A tego ſam od ſiebie nie rzekł: Ale iż był Biſkupem onego roku / prorokował: Iż Jezus miał vmrzeć zá narod / á nie tylko zá narod: ále
Matth: 21. áby ſyny Boże ktorzy byli rozproſſeni / zgro-
Marci. 3. mádził w iedno. A ták od tego dniá myſlili
Ioan: 10. áby go zábili.

Przethoż Jezus niechodził iuż iáwnie v Żydow / ále ſzedł do kráiny podle puſſczey / do miáſtá ktore zową Efrem / támże mieſſkał z wolennikámi ſwoimi. A był blisko wielkánoc żydowſka / y ſſło ich bárzo wiele z kráiny do Jeruzálem przed Wielką nocą / áby ſie poświęcili. Szukáli tedy Jezuſá / y rozmawiáli ſpołecżnie / ſtoiąc w kośćiele: Co rozumiećie / cżemu nie przyſſedł ná ten
Ioan: 7. dzień świety? A dáli byli Biſkupowie y Fá-
Ioan: 9. ryzeuſſowie mándaty / iż ieſliby ktho obaczył gdzieby był / áby oznaymił / żeby go poimáli.

Cap: 12.

Maria Magdalená pomázała nogi Chriſtuſowe / o co Judaſz márkoce / Pan ná Oſlicy iedzie do Jeruzálem / o ziarnu Pſſenicżnym obumorzonym w ziemi / ſtał ſie nád nim głos z niebá / o kwiećiu tego świátá / o zéſlepieniu Żydow.



WRzed ſześćia tedy dni Wielkonocnych / przyſſedł Jezus do Bethániey / gdzie był Łázarz vmárł / ktorego wſkrzeſił Jezus. I nágotowáli mu thám wieczerzą: á Marthá ſłużyłá / Lazarz lepák był ieden ſtych co z nim ſiedzieli zá ſtołem. Tedy Mária wźiełá funt oleyku Nárdowego czyſtego / drogiego / y pomázáłá nogi Jezuſowe: y vtharłá nogi iego włoſy ſwoimi / y nápełnion był dom woniey oleyku. Rzekł tedy ieden z zwolennikow iego Judaſz Iſkáriotes / ktory go miał wydáć: Czemu thego oleyku nieprzedano zá trzyſtá groſſow / á nie dano ieſth vbogim? A to mowił / nie iżeby miał ſtáránie o vbogich / ále że był złodźieiem / á máiąc worki te rzeczy co im bywáły ſyłane / noſił. Rzekł thedy Jezus: Day iey pokoy / áby ná dzień pogrzebu mego záchowáłá go. Abowiem vbogie záwżdy máćie z ſobą: ále mnie nie záwżdy będźiećie mieć.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Lucæ. 7. Złodźi Ioan: 13.

Dowiedźiáłá ſie thedy tłuſzcża wielka z Żydow / iż tám ieſt: y przyſſli nietylko dla Jezuſá / ále żeby Łázárzá widźieli / ktorego był wſkrzeſił z vmárłych.

Ioan: 11.

A myſlili Kxiążethá káplánſcy / by y Łázárzá zábili: bo wiele Żydow dla niego odchodźiło / y vwierzáli w Jezuſá. A názáiutrz tłuſzcża wielka / ktora ſie był zeſſłá ná dzień ſwiety / gdy vſłyſſeli że idzie Jezus do Jeruzálem wźieli roſſczki Pálmowe / y



wyſſli przećiwko niemu / y wołáli: zbaw nas / Błogoſłáwiony ktory iedzie w imię Páńſkie / Krol Iſráelſki. I nálazſſy Jezus oſiełká / wſiadł nań / thák iáko ná

Matth: 21. Marci. 11. Lucæ. 19. Pſal: 117. Iſaiæ. 62. Zacha: 9.

pisano iest: Nieboy sie corko Syonska: Oto Krol twoy iedzie do ciebie/ siedzac ná oslat ku. Thego niewyrozumieli byli zwolennicy iego z pierwu: ale kiedy vwielbion iesth Jezus/ tedy wspámietáli/ iż to byto nápisano onim/ y to mu vczynili.

Swiadczyłá tedy tłuszcza kto:a byłá przy nim gdy Lázárzá wyzwał z grobu y wskrzesił go zmartwych. Przethoż y wyssłá przeciwko niemu tłuszcza: iż słysseli że vczynił cud tákowy. Rzekli tedy Licemiernicy ieden do drugiego: Widzicie że nic niepolepssamy: otho wssystek swiáth zánim sie vdał.

A byli tácis Pogáńsci ludzie miedzy temi ktorzy byli przyssli áby chwałe dáli Bogu w dzień swiety. Tedy ci przystapili do Philippá/ ktory byt z Bethsáydy Gálileyskiey/ y prosili go/ mowiac: Pánie/ chcemy Jezusá widzieć. Przyssedssy Philip powiedział terzecz Andrzeiowi: á Andrzey záś y Philip powiedzieli Jezusowi. A Jezus im odpowiedział/ mowiac: Przyssłá godzinà áby obiáśnion byt syn cłowieczy.

Záprawde/ záprawde powiádam wam: Jesli ziárno pssenicżne vpadssy ná ziemie/ nie obumrze/ sámo tylko zostháwa. Ale iesliby obumárło/ tedy owoc wielki przynosi. Kto miłuie dusse swoie/ stráci ia: á ktho niena widzi dusse swoie ná tym swiecie/ ku żywotowi wieczńemu iey strzeże. Jesli mi ktho służy/ niechay zá mną idzie: thedy gdzie ia iesthem/ thám y sługá moy bedzie. Jesli mi kto bedzie służył/ vczci go Oćiec moy.

Teraz dusza moiá zátrwożoná iest. A cóż mam rzec: Oycże/ wyzwol mie z tey godziny. Ale dla tegom przyssedł ná the godzine. Oycże/ obiáśń imie twoie. A w thym przyßedł głos z niebá/ mowiacy: Y obiáśnitem/ y iesszcze obiáśnie. Tedy oná tłuszcza ktora stáłá á słyßáłá/ mowiłá: iż zágrzmiáło. A drudzy mowili: Angiol do niego mowił. Ale odpowiedział Jezus/ y rzekł: Nie dla mnie ć ten głos przyssedł/ ále dla was.

Teraz iest Sad tego swiátá: teraz Kriże tego swiátá bedzie precz wyrzucono. A ia iesli bede podwyßsson od ziemie/ wssystkie rzeczy przyćiagne do siebie sámego. A to mowił/ dáiac znáć ktorą śmiercią miał vmrzeć. Odpowiedziáłá mu tłuszcza: Myssmy słysseli z Zakonu/ iż Chrystus trwa ná wieki: A iákoż thy powiádaß/ że musi być podwyßsson syn cłowieczy: Y ktoryß to iest syn cłowieczy: Rzekł im tedy Jezus: Jeßcże nie wielka swiátłość w was iest. Chodźcie poki swiátłość máćie/ áby was ciemnośći nie ogárnęły. Ktho chodzi w ciemnośćiách/ niewie dokad idzie. Poki swiátłość máćie/ wierzćie w swiátłość/ ábyście byli synowie swiátłośći. The rzeczy mowił Jezus/ y odssedł/ á skrył sie przed nimi.

A gdy ták wielkie cudá vczynił przed nimi/ nie wierzyli weń/ áby sie słowá Jzáiaßowe z iśćiły/ ktore mowił: Pánie/ y ktho vwierzył temu cośmy słysseli: A rámie Páńskie ko^o obiáwiono iest: Przetoć nie mogli wierzyć/ bo powiedział záś Jzáias: Záślepił oczy ich/ y zátwárdził serce ich/ áby oczymá niewidzieli/ á sercem nierozumieli/ á nie náwrocili sie/ ábym ich nieuzdrowił. Tho mowił Jzáiaß/ kiedy widział chwałe iego/ y mowił o nim. A wßákoß y kriożath wiele ich vwierzyło weń: ále dla Phárizeussow nie wyznawáli/ áby nie byli z bożnic wyrzuceni. Abowiem wiecey miłowáli chwałe ludzką/ niżli chwałe Bożą.

A Jezus záwołał/ y rzekł: Ktho w mie wierzy/ nie wierzy we mnie/ ále w thego ktory mie posłał. Y kto mnie widzi/ widzi y onego ktory mie posłał. Ja swiátłość przyssedłem ná swiát: żeby kożdy ktory w mie wierzy/ w ciemnośćiách nie miesskał. A iesliby ktho słuchał słow moich/ á nie strzegł ich/ ia go nie sądze/ bom nie przyßedł żebym sądził swiát/ ále żebym zbáwił swiát. Ktho mną gárdzi/ á nie przyimuie słow moich/ ma ktohoby go sądził. Słowá ktorem ia mowił/ te go bedą sądzić w ostátecznym dniu: Bom ia sam od siebie nie mowił/ ále ten ktory mie posłał oćiec/ ten mi dał poruczeństwo/ cobym miał powiádáć/ y co mowić. A wiem iż poruczeństwo iego/ żywot wieczny iest. A ták te rzeczy ktore ia mowie/ iáko mi oćiec powiedział/ thák mowię.

Cap: 13.

Pan Chrystus po wieczerzy nogi zwolennikom dáiąc im pokory przykład vmywa. Judaßa zdrayce vkázuie/ y zwolennikow vćieczenie od siebie/ przepowiáda.

Przede dniem swiethym wielkonocnym/ wiedzac Jezus iż przyssłá godziná iego: áby ßedł z tego swiátha do Oycá: gdyż miłował swe kthorzy byli ná swiećie/ áż do końcá ie miłował. Gdy tedy wieczerzáli/ gdy iuż był Dyiabeł wpuścił w serce/ Judassá Symoná Iskáriothy áby go wydał: wiedzac iż wssystkie rzeczy dał mu Oćiec w rece/ á iż od Bogá wyßedł y do Bogá idzie: Wstał od wieczerzy/ y położył odzienie swoie/ á wziawssy prześćieradło/ przepasał sie. Potym nálał wody w miednice/ y począł vmywáć nogi zwolennikom/ á ćieráć prześćieradłem kthorym sie był przepásał.

Ioan: 11.

3. Reg: 8. Acto: 8.

Ioan: 1.

Ioan: 13. & 17.

Isaiæ. 53. 1. Cor: 15.

Matth: 10. Marci. 8. Lucæ. 9. & 17.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22.

Ioan: 11.

Ioan: 3. & 8. Nume: 21.

Psal: 109. Isaiæ. 9. Danie: 7. Michæ. 5. Ephe: 5. 1. Tes: 5.

Ioan: 8.

Isaiæ. 53. Roma: 10.

Isaiæ. 6.

Ioan: 7.

Ioan: 9. Ioan: 5.

Ioan: 5. 8. & 9.

Ioan: 5.

Deute: 18.

Ioan: 16.

Matth: 24. Marci. 14. Lucæ. 22. Matth: 11. Lucæ. 10.

Ioan: 19.



Matth: 3. Tákże tedy przyßedł do Simoná Piotrá. A rzekł do niego Piotr: Pánie/ tyß mi tho nogi vmywaß? Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Co ia czynię/ thy teraz niewieß: ále będzieß pothym wiedział. Powiedział mu Piotr: Nie będzieß mi vmywał nog ná wieki. Odpowiedział mu Jezus: Nieumyieli cię/ częścí zemna mieć nie będzieß. Rzekł do niego Simon Piotr: Pánie/ nie tilko nogi moie/ále y rece/ y głowę. Rzekł mu Jezus: Ktho vmyty iest/ nie potrzebá mu iedno żeby nogi vmył: bo iesth wßystek czysty. A wy czyścí iesteście/ ále nie wßyscy. Bo wiedział kthory tho był/ co go miał wydáć/ y przetoß rzekł: Nie iesteście wßyscy czyścí.

Gdy tedy vmył nogi ich/ wźiął ná sie odzienie swoie: á siadßy/ mowił záś do nich: Wiecież com wam vczynił? Wy zowiecie mie Mistrzem y Pánem/ á dobrze mowicie/ bom iesth nim. Wiec iesliß ia vmyłem nogi wásse/ będąc Pánem y Mistrzem/ tedy y wy winniście ieden drugiemu nogi vmywáć. Abowiem dałem wam przykład/ żebyście iákom ia vczynił wam/ thák y wy czynili.

Gala: 6. Ephe: 5. 1. Petri. 2. Matth: 10. Lucæ. 6. Ioan: 15. Matth: 5. Záprawdę/ záprawdę powiádam wam: Nie iesth sługá wietßy nád pána swego/ áni Apostoł wietßy niżli ten co go posłał. Jesli te rzeczy wiecie/ będziecie błogosłáwieni/ będzieli ie czynić. Niemowię o wßystkich was/ iáć wiem kthorem obrał. Ale żeby sie wypełniło pismo/ Kto pożywa zemna chlebá/ podniesie przećiwko mnie piętę swoie. Odtychmiaſt powiádam wam przed tym niżby sie to stáło/ iż gdyby sie to stáło/ ábyście wierzyli iżem ia iest. Záprawdę/ záprawdę powiádam wam: Kto przyimuie gdy kogo posle/ ten mnie przyimuie: á ktho mnie przyimuie/ przyimuie onego ktory mnie posłał.

Psal: 40. Ioan: 14. & 16. Matth: 10. Marci. 9. Lucæ. 10. Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. 1. Ioan: 2. Acto: 20. A gdy to powiedział Jezus/ zátrwożył sie ná duchu: y oświadczył/ á rzekł: Záprawdę/ záprawdę powiádam wam/ iż ieden z was mie wyda. Pogladáli thedy posobie zwolennicy/ niewiedząc okim by tho mowił. A był ieden z zwolenników iego ktory leżał ná piersiach Jezusowych/ ktthorego miłował Jezus. Skinął tedy ná tego Simon Piotr/ y rzekł mu: Kto tho iest o kim mowi? Tákże gdy leżał on ná piersiách Jezusowych/ rzekł mu: Pánie/ Ktho tho iest? Odpowiedział Jezus: Ten iest kthoremu ia zmaczány chleb podam. A pothym rozmoczywßy chleb podał Judassowi Simonowemu Iskáriocie. Ioan: 19. 20. & 21.

A zá ona ßtuczką wßedł weń ßáthan. A rzekł do niego Jezus: Co czyniß/ czyń co rychley. A tego żaden z tych co siedzieli nie wiedział/ kczemu by to mowił. Bo niektorzy mnimáli/ iż Judáß miał worki/ żeby mu rzekł Jezus: Nákup thego czego nam trzebá ná dzień Swiety/ álbo żeby co dał niedostátecznym. Gdy tedy on wźiął stuczke chlebá/ wnet precz wyßedł. A była noc. Ioan: 12. Ioan: 18.

A ták gdy wyßedł/ rzekł Jezus: Teraz obiáśnion iesth syn człowieczy: y Bog obiáśnion iest w nim. Jesli Bog obiáśnion iest w nim/ y Bog obiáśni go sam w sobie: á nátychmiaſt obiáśni go. Ioan: 12. & 17.

Synaczkowie/ niedługo iesscze iesthem zwámi. Będziecie wy mnie ßukáć: á iákom Zydom powiedział/ Dokąd ia idę/ wy niemożecie przyść (thák) y wam theraz mowie. Dáie wam nowe przykázánie/ ábyście sie zobopolnie miłowáli: iákom ia was miłował/ ábyście sie y wy (ták) miłowáli społecznie. Potymći poznáią wßyscy żeście zwolency moi/ będziecieli mieć ieden ku drugiemu społeczną miłość. Rzekł do niego Simon Piotr: Pánie/ dokądże idziesz? Odpowiedział Jezus: Gdzie ia idę/ niemożeß ty teraz zámna iść/ ale poydzieß zá mną pothym. Rzekł mu Piotr: Czemu nie mogę teraz zá toba iść? duſſe moie położę zá cie. Odpowiedział mu Jezus: Żywot swoy zá mie położyß? Záprawdę/ záprawdę powiádam tobie: Niezápoie Kur áż sie mnie trzy kroć záprzyß. Ioan: 7. & 8. Ioan: 15. 1. Ioan: 2. & 3. Ioan: 21. Matth: 26. Marcc. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. Zaprzisz

Cap: 14.

Pan Jezus od zwolennikow Bolazń oddaláiąc/ powiáda sie być prawdą/ drogą/ y żywotem/ y z oycem iedney ußności/ náuke swoie chowáć każe.

Nie rzekł do zwolenników swoich Niech sie niefrásuie serce wáße. Wierzycie w Bogá/ y w mie wierzcie. W domu v oycá mego/ mießkánia iesth wiele/ by było ináczey/ powiedziałbym wam. Abowiem idę ábych wam zgotował mieſce. A odeydęli/ y nágotuie wam mieſce/ przyi

dec zásie/ y wezme was do siebie/ ábyście gdzie ia iestem/ thám y wy byli. A gdzie ia ide wiecie/ y droge wiecie.

Ioan: 8.

Rzekł mu Thomaß: Pánie/ nie wiemy gdzie idzieß: á iáko możemy droge wiedzieć? Rzekł mu Jezus: Ja iestem drogá/ y prawdá/ y żywoth: żaden nie przychodzi do oycá/ iedno przez mie. Byście mie poználi/ wżdybyście y oycá mego poználi/ á odthychmiasth poznácie go/ y widzieliście go. Rzekł mu Philip: Pánie/ vkaż nam Oycá/ á dosyć nam ná tym. Rzekł mu Jezus: Ták długi czás iestem swámi/ á nie poználiście mie? Philippie/ kto mnie widzi/ widzi y Oycá: Jákoż thy powiadaß vkaż nam oycá? Nie wierzyß iż ia w Oycu/ á Ociec iesth we mnie? Słowá kthore ia mowie wam/ nie mowieć ich sam od siebie. Ale oćiec we mnie mieszkáiący/ sam czyni vczynki. Nie wierzycie iżem ia w oycu/ á oćiec we mnie iest: Jesli iáko tedy wżdy dla sámych vczynkow wierzćie. Záprawde/ zá prawde powiádam wam. Kto w mie wierzy/ vczynki ktore ia czynie/ y on bedzie czynił/ y wietsse nizli the czynić bedzie/ ábowiem ia do oycá ide. A o cokolwiek bedzieście prosić oycá w imie moie/ tho vczynie/ ábyt był osławion oćiec w synie. Jesli czego bedziećie prosić w imie moie/ to vczynie.

Ioan: 1. & 11. Ioan: 6. Ioan: 10. Ioan: 3. 7. & 8. 11. & 14. Matth: 12. Marci. 11. Ioan: 15. & 16.

Jesli mnie miłuiećie/ záchowywayćie przykazánia moie. A ia bede prosił Oycá/ á da wam innego pocieszyćiela/ áby swámi mieszkał ná wieki/ Duchá prawdy/ ktorego swiáth nie może wziąć/ iż go nie widzi/ áni go zna/ ále wy go poznácie/ ábowiem w was bedzie mieszkał/ y w was bedzie. Nie zostáwić was sirotkámi/ przyidę do was. Jeszcze máluczki czás: á swiáth mnie iuż nie widzi: ále wy mnie widzićie: że ia żywe/ y wy żyć bedziećie. W on dzień wy poznácie/ żem ia iest w oycu moim/ á wy we mnie/ y ia w was.

Psal: 45. Matth: 28. Ioan: 20. & 21.

Kto ma przykazánia moie/ á záchowywa ie: ten iest ktory mie miłuie/ á kto mie miłuie/ bedzie go miłował oćiec moy: y ia go bede miłował/ y obiáwie sie mu. Rzekł do niego Judaß/ nie on Iskárioth: Pánie/ coß sie to stáło/ że sie nam maß obiáwić/ á nie świátu? Odpowiedział Jezus/ y rzekł do niego:

Ioan: 15. 1. Ioan: 5. Acto: 15.

Jesli mnie kto miłuie/ słowá moie chowáć bedzie/ y oćiec moy bedzie go miłował á przyidziemy do niego/ á mieszkánie sobie v niego vczynimy/ á kto mnie nie miłuie: słow moich nie chowa. A słowá kthoreście słysseli/ nie są moie/ ále onego ktory mie posłał/ Oycá. Tem rzeczy mawiał wam/ mieszkáiąc v was. Ale pocieszyćiel Duch swiety ktoreo ześle oćiec w imie moie/ ten was náuczy wßytkieo/ y przypomni wam wssytkie rzeczy/ ktore wam kolwiek powiem.

Ioan: 3. 7. & 8. 12. & 14. Acto: 2. 2. Timo: 1. Ioan: 16

Pokoy wam zostáwiam/ pokoy moy dáie wam/ nie ták iáko swiát dawa/ ia wam dáie. Niechże sie niefrásuie serce wásse/ áni sie niech leka. Słysseliście iżem ia wam powiedział: Jde/ y przychodze do was. Byście mie miłowáli/ wżdambyście sie rádowáli/ że ide do oycá: Bo oćiec wiessy iesth nizli ia. A terazem wam (to) powiedział pierwey niżeby sie sthało: iż gdzieby sie iuż stáło/ ábyście wierzyli. Już nie wiele zwámi bede mowił: bo idzie Kniaże tego swiátá/ á we mnie nic nie ma. Ale áby poznał swiát/ iż miłuie Oycá/ á iáko mi dał Oćiec poruczeństwo/ thák czynie: wstańcie podzmy z tad.

Ioan: 13. & 16. Ioan: 12.

Cap: 15.

Pod máćicy winney podobieństwem zwolennikom przykazánie swoie záleca/ y przeciw prześládowániu przyßłemu/ dobrą myśl czyni.

JA iesthem prawdziwa máćicá winna: á oćiec moy iest winogrodnikiem. Kożda láthorosl we mnie/ kthora owocu nie przynosi/ oderźnie ia: á kożda ktora dáie owoc/ ochedoży/ áby thym wiecey owocu przynosiła. Już wy iesteście czyści/ dla mowy kthoram wam mowił. Trwayćie we mnie/ á ia w was. Jáko láthorosl niemoże podáć owocu sámá od siebie/ chybáby trwáłá w máćicy/ ták że y wy chybábyście we mnie trwáli.

Eccles: 24. Ioan: 13. Acto: 15.

Ja iestem winna máćicá/ á wy látorosli Kto mieszka we mnie/ á ia w nim/ ten przynosi owocu wiele: bo bezemnie nic nie możecie czynić. Nie bedzieli kthо we mnie mieszkał/ bedzie precz wyrzucony iáko láthorosl/ y vschnie/ y zbierzą go/ á wrzucą do ogniá/ y zgore. Bedziećieli trwáć we mnie/ á słowá moie bedáli w was trwáć: o cokolwiek bedziećie chćieć/ bedziećie prosić/ y sthánie sie wam. W thym iest obiáśnion oćiec moy/ ábyście owoc obfity przynieśli/ á stáli sie zwolenniki moiemi:

Matth: 21. Marci. 11. Ioan: 14. & 16.

Jáko mnie oćiec vmiłował/ thák y iam was vmiłował. Mieszkayćie w miłości moiey. Bedziećieli przykazánie moie chowáć/ bedziećie mieszkáć w miłości moiey/ iáko y ia chowałem przykazánia oycá mogo/ y trwam w miłości iego. Te rzeczy wam mowił/ áby rádość moiá byłá w was á rádość wáßá/ áby sie nápełniłá.

Ioan: 14.

Tho iest przykazánie moie/ ábyście sie społecznie miłowáli/ ták iákom ia was miłował. Wiessy miłości nád te nikt nie ma/ żeby kto położył żywot swoy zá przyiaćiele

Ioan: 13. 1. Ioan: 3.

swoie.

swoie. Wy iestheście przyiaćiele moi/ iesli bedźiećie czynić to co ia wam przykázuie. Już was niebede názywat slugámi: Bo slugá nie vie co czyni Pan iego. Alem was nazwał przyiaćioły/ iż wssystkie rzeczy ktoremkolwiek slyssał od oycá mego/ oznaymiłem wam. Nie wyście mie wybráli/ álem ia was wybrał: y posthawiłem was/ ábyście ssli/ y przynieśli owoc/ y owoc wáß żeby trwał: że ocokolwiek byście prosili oycá w imie moie/ áby wam dał.

Matth: 12.
Ioan: 8.
Ephe: 1.
Coloſen: 1.

Tho wam roskázuie/ ábyście sie społecz nie miłowáli. Jesli was swiát nienawidzi wiedzćieß że pierwey mnie nizli was miał w nienawiśći. Byście byli z swiáthá miłowałby swiáth to co iego było: ale że nie iesteście z swiáthá/ álem ia was wybrał z swátá/ przeto was swiát nienawidzi. Pámietayćie ná moie słowá/ ktorem ia wam mowił. Nie iest sługá więtszy nád Páná swego. Ponieważ że mie prześladowáli: y wasći beda prześladowáć. Jesliżeć słowá moie chowáli/ y wásse beda chowáć.

1. Ioan: 3.
Matth: 10.
Lucæ. 6.
Ioan: 13.

Ale te wssystkie rzeczy beda wam czynić/ dla imienia mego: bo nieznáia onego ktory mie posłał. Bym był nie przyssedł/ á niemowił im/ grzechuby nie mieli: ále theraz wymowki niemáia/ z grzechu swego. Kto mie nienawidzi/ y oycá mego nienawidzi. Bym był vczynkow nie czynił miedzy nimi: ktorych żaden inssy nie czynił/ grzechuby byli nie mieli: ále teraz y widzieli/ á máia w nienawiśći/ y mnie/ y oycá mego. Ale áby sie nápełniły słowá/ ktore w zakonie ich nápisáne sa. Iż mie w nienawiśći mieli dármo.

Ioan: 16.
Ioan: 9. & 10.
Pſal: 34. & 68.

A gdy przyidzie pocieſſyćiel/ ktorego ia wam posle od oycá/ duchá prawdy/ ktory od oycá pochodzi/ tedy on swiádectwo wyda o mnie/ y wy bedźiećie swiadczyli: bo zemna ieśteście od początku.

Ioan: 14. & 16.
Acto: 2.
Acto: 1. & 2.
Acto: 1.

Cap: 16.

Pan Jezus swoie ćiesły przed swoim odeśćim/ ktorym też od swiátá prześladowánie przyßłe opowiáda.

TEm wam rzeczy mowił/ ábyście sie nie gorssyli. Bedáć was wyłączáć z bożnic: ále przychodzi godzinа/ iż kożdy ktory was zábije/ bedzie mniemał/ żeby posługe vczynił Bogu/ á toć wam beda czynić/ iż nie ználi Oycá áni mnie. Alem wam tho powiedział: ábyście gdyby przyssłá godzinа/ thym rzeczam/ wspomnieli/ iżem ia wam powiádał. A tegomći wam z przodku niepowiádał/ iżem zwámi był.

Matth: 10. & 24.
Lucæ. 21.
Acto: 9.
Ioan: 15.
1. Cor: 2.
Ioan: 13. & 14.



A teraz idę do tego ktory mie posłał: á żaden mie z was nie pyta/ Dokąd idzieß? Ale iżem wam te rzeczy mowił: smutek ná pełnił serce wásse. Aleć ia wam prawdę powiádam: pożyteczno wam tho/ ábym ia odssedł: bo gdziebym nie odssedł/ Pocieſſyćiel nie przyidzie do was: ale iesli odeydę/ poślę go do was. A gdy on przyidzie/ bedzie karał swiát z grzechu/ y z spráwiedliwośći/ y z sądu. Z grzechu mowię/ iż nie uwierzyli w mie: A z spráwiedliwośći/ iż do oycá idę/ á iuż mie nieuyźrzyćie: á z sądu iż Kniąże tego swiátá iuż iest osądzone.

Ioan: 14. & 15.
Ioan: 12.

Jeśćże wam wiele rzeczy mam powiádáć/ ále nie możećie theraz znośić. A gdy przyidzie on Duch prawdy/ náuczy was wsselákiey prawdy/ boć nie bedzie sam od siebie mowił: ále cokolwiek vsłyssy/ bedzie mowił/ y rzeczy przyssłe/ zwiásthuie wam On mnie obiásni/ bo z moiego weźmie/ y opowie wam. Wssystkie rzeczy ktorekolwiek ma oćiec/ moie sa. Przethom powiedział: iż z mego weźmie/ y opowie wam.

Ioan: 14.
Ioan: 12.
Matth: 11.
Lucæ. 10.
Ioan: 3.
Ioan: 7.

Máluczko á iuż mie nie uyźrzyćie: á zás máluczko/ á uyźrzyćie mie/ ábowiem idę do Oycá. Mowili tedy z wolennicy iego ie dę do drugie. Coż to iest że nam powiáda/ Máluczko á nie uyźrzyćie mie/ y zásie máluczko á uyźrzyćie mie/ á iż idę do oycá: Mowili tedy/ Coż to iest/ że mowi/ máluczko: niewiemy co powiáda. Pobaczył tedy Jezus iż go chćieli spytáć/ y rzekł im: O thym gadaćie miedzy soba/ iżem rzekł: Máluczko/ á nie uyźrzyćie mie/ y zásie máluczko y uyźrzyćie mie. Zaś .awdę/ záprawdę powiádam wam/ że wy bedźiećie płákáć y łkáć/ ále swiáth bedzie sie rádował: wy sie bedźiećie frásowáć/ ále smutek wáß/ obroći sie w rádość. Niewiástá gdy rodzi/ mać frásunek/ iż przyssłá iey godzinа: ále gdy iuż porodzi dźiećie/ iuż nie pámieta vćisku od rádośći/ że sie národził człowiek ná swiát. A ták y wy/ teraz smutek mańcie/ ále was zásie uyźrzę/ y rozráduie sie serce wáße/ á rádośći wássey żaden nie odeymie od

Ioan: 20.
Iſaie. 26.

was. A w on dzień nie będźiećie mie pytáć ni oczá.



Matth: 7. & 21. Marci. 11. Lucæ. 11. Ioan: 14. & 15. Záprawdę/ záprawdę powiádam wam/ Będźiećieli o co prosić oycá w imie moie/ da wam. Dotychmiáſt nie prosiliśćie ni oczá w imie moie. Prośćie/ á weźmiećie: aby rádość wáſzá byłá zupełna. Tem wam rzeczy w przypowieśćiach mowił. Przychodzi godzina/ gdy do was będę nie w przypowieśćiach mowił/ ále iáwnie wam zwiáſtuie o Oycu moim. W then tám dzień będźiećie prosić w imie moie: á niemowięć wam/ że ia oycá będę prosił zá was/ bo was sam oćiec miłuie/ iżeśćie wy mnie miłowáli/ y uwierzyliśćie żem od Bogá wyſſedł. Wyſſedłem od Oycá/ á przyſſedłem ná świát/ záś też opuſſczam świát/ a idę do oycá.

Ioan: 20.

Rzekli mu zwolennicy iego: Oto teraz iáwnie mowiſz/ á żadnego przyſłowia nie powiádaſz. Teraz wiemy że wſzyſtko wieſz/ á nietrzebáć żeby ćie kto pytał. Stąd wierzymy iżeś od Bogá wyſſedł.

Ioan: 21.

Odpowiedźiał im Jezus: Dopiero wierzyćie: Oto: przychodzi godziná/ y iuż przyſłá/ żebyśćie ſie rozpierzchnęli kożdy do ſwego własnego/ á mnie sámego zoſtáwili: ále nie ieſtem sam/ bo oćiec zemną ieſt. Them wam rzeczy mowił/ ábyśćie we mnie pokoy mieli. Ná świećie będźiećie mieć vćiſk: ále bądźćie dobrey nádźieie/ iamći zwyćiężył świát.

Zacha: 13. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 14. Roma: 5.

Cap: 17.

Modlitwá Chryſtuſowá do Oycá o obiáſnienie obudwu/ y zá zwolenniki/ y zá te ktorzy mieli weń vwierzyć/ áby byli záchowáni odeszłego/ á żeby wſzyſtcy byli w iednośći/ y żeby świát poznał iż był poſłány od Oycá.

Ioan: 12. & 13. TErzeczy mowił Jezus: potym podniozſſy oczy ku niebu rzekł: Oycże/ przyſſłá godziná/ obiaſń ſyná ſwego/ áby ćie ſyn thwoy obiáſnił. Jákoś mi dał moc nád wſſelkim ćiáłem/ áby wſſyſtkim ktoreś dał iemu/ dał im żywot wieczny. A ten ieſt żywot wieczny/ áby ćie poználi ſámego Bogá prawdźiwego/ y ktoś ſegoś poſłał Jezuſá Chryſtuſá. Jam ćiebie obiáſnił ná ziemi/ ſpráwym dokonał/ ktoreś mi był poruczył cżynić. A teraś obiáſń mie ty oycże v ſámeś ſiebie/ iáſnośćią ktorąm miał/ przed tym niż świáth był/ v ćiebie. Oznaymiłem imie twoie ludźiom ktoreś mi dał z świátá. Twoi byli/ y mnieś ie dał/ y ſłowá twoie chowáli. Teraz poználi/ iż wſſyſtkie rzeczy ktoreś mi dał/ od ćiebie ſą/ bom im dał ſłowá ktoreś ty mnie dał: á oni przyięli/ y poználi prawdźiwie/ iżem od ćiebie wyſſedł/ y uwierzyli żeś ty mnie poſłał. Ja zá nimi proſſę. Nie proſſę zá świátem/ ále zá temi ktoreś mi dał/ ábowiem twoi ſą. A moie wſſyſtkie rzeczy twoie ſą/ y thwoie moie ſą: y ieſthem obiáśnion wnich. A iuż nie ieſtem ná świećie/ á ći ná świećie ſą/ y ia do ćiebie idę.

Ioan: 4. Ioan: 4. 1. Ioan: 2.

Oycże ſwiety/ záchoway ie w imie twoie/ ktoreś mi dał/ áby byli iedno iáko y my. Gdym był z nimi/ iam ie chował w imie twoie. Ktoreś mi dał/ ſtrzegłem ich/ y żaden z nich nie zginął/ chybá ſyn zátrácenia áby ſie piſmo wypełniło.

Isaie. 8. Ioan: 18. Pſal: 40. & 108.

A teraz do ćiebie idę/ á te rzeczy mowię ná świećie/ áby mieli rádość moie wypełnioną w ſobie. Jam im dał ſłowá thwoie/ á świáth ie w nienawiśći miał/ iż nie ſą z świátá/ iáko y ia nie ieſtem z świátá. Nie proſſę ábyś ie wźiął z świátá/ ále ábyś ie zá chował odeszłego. Nie ſąć z świátá/ iáko y ia nie ieſtem z świátá. Poświęć ie w prawdźie. Mowá twoiá/ prawdá ieſt. Jákoś ty mnie poſłał ná świát/ ták y ia poſłałem ie w świát. A za nie ia ſie poświecam ſámego áby y oni byli poświeceni w prawdźie.

1. Ioan: 1. Ioan: 15. Sapien: 2. Matth: 6. Ioan: 8. Ioan: 20.

A nie tylko zá nie proſſę/ ále y zá one ktorzy máią vwierzyć w imie przez ſłowo ich: żeby wſſyſtcy iedno byli/ iáko thy Oycże we mnie/ á ia w tobie/ áby też y oni w nas iedno byli: áby wierzył świát iżeś ty mnie poſłał. A ia dałem im obiáſnienie ktoreś thy mnie dał: áby byli iedno/ iáko y my iedno ieſteſmy. Ja w nich/ á ty we mnie/ áby byli dokonáni w iedno/ á żeby poznał świáth iżeś ty mnie poſłał/ y żeś ie miłował/ iákoś y mnie miłował.

Gala: 3.

Oycże/ ći ktoreś mi dał/ chcę/ áby gdźie ia ieſtem/ y oni byli zemną. Aby widźieli iáſność moie ktoraś mi dał/ iżeś mie miłował przed poſtánowieniem świátá. Oycże ſprawiedliwy/ świat ćie nie poznał/ álem ia ćiebie poznał: y ći poználi iżeś ty mnie poſłał. A oznaymiłem im imie twoie/ y oznay

Ioan: 11. & 14. Matth: 11. Ioan: 15. & 16.

mię:

mie: żeby miłość ktorąś thy mnie vmiłował/ w nich był/ á ia w nich.

Cap: 18.

Historia męki Páná Chrystowey od wydánia y poimánia w ogroycu/ áż do wypuszczenia Bárabaszá zbrodniá.



Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22.

I rzeczy wymowiwszy Jezus/ wyszedł z zwolenniki swoimi zá strumien Cedron/ gdzie był ogrod/ do ktorego wszedł sam y zwolennicy iego. A wiedział y Judaß ktory go wydał/ ono mieysce: że często Jezus z chadzał sie tám z zwolennikámi swoimi. Judaß tedy wziawszy rothę/ y od Biskupow y Pharyzeuszow służebniki/ przyszedł tám z látérnámi/ y pochodniámi/ y z horężym. Wiedząc tedy Jezus wszystkie rzeczy ktore nań miały przyść/ wystąpił y rzekł do nich: Kogo szukácie? Odpowiedzieli mu: Jezusá Názárańskiego. Rzekł im Jezus: Ja iestem.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22.

A stał też y Judaß ktory go wydawał/ z nimi. Gdy im tedy rzekł: Ja iestem: wstecżyli sie/ y popádáli ná ziemie. Spytał ich záś powtore. Kogo szukácie? A oni rzekli: Jezusá názáráńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam/ żem ia iesth: á ták iesliż mnie szukácie/ dopuśćcież tym odeyść. Aby sie wypełniły słowá ktore mowił: Iż ktoreś mi dał/ nie stráciłem z nich żadnego.

Ioan: 17.

Tedy Symon Piotr máiąc miecż/ dobył go/ y vderzył ná biskupiego sługę/ y vćiął mu vcho práwe. A było imie (themu) słudze Málchus. Thákże Jezus rzekł do Piotrá: Włoż twoy miecż w posswy. Kielichá ktory dał mi oćiec/ nie chcesz bym ij pił?

Matth: 26 Marci: 14. Lucæ. 22. Ioan: 11.

Rothá tedy/ y Rotmistrz/ y służebnicy Żydowscy/ poimáli Jezusá/ y związáli go/ y przywiedli napierwey do Annaßá. Abowiem był świekier Káiphassow/ ktory był Biskupem onego roku. A był Káiphaß/ on co był dał rádę Żydom/ iż użyteczná iest áby ieden człowiek vmárł zá lud.

Szedł też (sobie) za Jezusem Simon Piotr/ y drugi zwolennik. A then zwolennik był znáiomy Biskupowi/ y wszedł z Jezusem do dworu Biskupiego. A Piotr stał przededrzwiámi. Wyszedł tedy on drugi zwolennik ktorego znał Biskup/ á rzekł odwierney/ y wwiódł Piotrá. Tedy rzekłá Piotrowi dziewká co otwieráłá: Aboś y ty z zwolennikow tego człowieká? Rzekł on: Nie iestem. Stáli tedy służebni y słudzy w węgla/ bo było zimno: y grzali sie: á Piotr też był y grzał sie z nimi.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22.

Tedy Biskup pytał Jezusá o zwolenniki/ y o náuce iego. Odpowiedział mu Jezus: Ja mowiłem świátu iáwnie/ iam záwsse náuczał w bożnicy/ y w kościele/ tám gdzie sie wszystcy Żydowie zchodzą/ á táyniem nic nie mowił. Czemu mie pythaß? Pytay thych ktorzy słucháli/ com im mawiał: oto ći wiedzą com ia mowił. A gdy te słowá wymowił/ ieden z tych co tám stáli służebnikow/ wyćiął policzek Jezusowi/ mowiąc: Ták to odpowiádaß Biskupowi? Odpowiedział mu Jezus: Jeślim źle mowił/ day świádectwo o złym: á ieśli dobrze/ Czemu mie bijesz? Odesłał go tedy Annaß związánego/ do Káiphaßá Biskupá.

Ioan: 7. Iere: 20. Matth: 26. Acto: 23.

A stał Simon Piotr á grzał sie. Rzekli tedy do niego: Czyliś y thy iest z zwolennikow iego: Záprzał Piotr/ á rzekł: Nie iestem. Pothym mu rzekł ieden z Biskupich dworzánow/ powinowáty onego ktoremu vćiął Piotr vcho: á zażem ia ćiebie nie widział z nim w ogroycu? Záś sie tedy záprzał Piotr: á nátychmiast Kur zápiał.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22.

A przywiedli záś Jezusá od Káiphaßá ná Rathuß/ á było tho ráno/ ále sámi nie weszli ná rátuß áby sie byli nie splugáwili/ áto żeby pożywáli báránká wielkonocnego. A dla tego wyszedł do nich Pilat z Ratußá/ y rzekł: Co za żálobę przynosićie ná tego człowieká? Odpowiedzieli/ y rzekli mu: Być then niebył złoczyńca/ niewydálibyśmyć go tobie. Tedy im rzekł Pilath: Wieś ćieß wy go/ á wedle wászego práwá/ osądź ćie go. Rzekli mu Żydowie: Nam sie niegodzi nikogo zábić. Aby sie wypełniły słowá Jezusowe/ ktore powiádał/ dáiąc znáć ktorą śmiercią miał vmrzeć.

Ioan: 13. Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 12.

Potym Pilath wszedł záś ná Rathuß: y przyzwawszy Jezusá/ rzekł mu: Tyżeś iest Krol Żydowski? Odpowiedział Jezus: Sam to od siebie mowiß/ czyliś ini powiádáli o mnie? Odpowiedział Pilath: Azam ći ia Żyd? Narod thwoy/ y Biskuporwie/ wydáli mi ćie/ coś vczynił: Odpowiedział Jezus/ Krolestwo moie nie iesth z thego świátá/ być stego świátá było krolestwo moie/ wżdyćby byli służebnicy moi bili sie o

Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23.

Ioan: 6. mie/ ábym niebył wydan Zydom/ ale teraz krolestwo moie nie iest z tąd. Rzekł mu tedy Pilath: Owaś ty wżdy Krol? Odpowiedział mu Jezus: Ty powiádaś iżem ia iest Krolem. Ja sie ná tho národźił/ y ná tom przyszedł ná świát/ ábym świádectwo wydał prawdzie: Kożdy ktory iesth z prawdy/ słucha głosu moiego. Rzekł mu Pilat: Co iest prawdá? Y rzekłszy tho/ wyszedł záśie do Zydow/ y rzekł im: Ja w nim żadney przyczyny nienáyduie. Ale iesth ten zwyczay v was/ żebym wam iednego wypuścił ná wielkanoc. Chcecież tedy że wam wypuszcze Krolá Zydowskiego? Záwołáli záśie wszystcy/ mowiąc: Nie tego/ ále Bárábaszá. A był tho Bárábasz łotr.

Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23. Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23.

Cap: 19.

Od Bicżowánia/ áż do z krzyżá zdięcia męki Páńskiey Historia.

Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23. TEdy Pilath wźiawszy Jezusá/ vbiczował go. A żołnierze vplotłszy koronę z ćiernia/ włożyli ná głowę iego/ y odźiali go w szátę Pawłoczáną. Potym przystępowáli kniemu/ y mowili: Bądź pozdrowion Krolu Zydowski: y wyćináli mu policzki. Wyszedł potym záś Pilath z Ratuszá/ y rzekł im: Otho go wam wywodzę ná dwor/ ábyście wiedzieli/ żeć w nim żadney przyczyny nienáyduię. Wyszedł tedy Jezus ná dwor/ niosąc koronę ćierniową/ y Páwłoczáne odźienie. Y rzekł im Pilat: Oto cłowiek. A gdy go vźrzeli Biskupowie y służebnicy/ krzyczeli/ mowiąc: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy go. Rzekł im Pilath: Weźćie go wy/ vkrzyżuyćież: bo ia w nim nienáyduię przyczyny. Odpowiedzieli mu Zydowie: My mamy záko/ á według záko nu ma vmrzeć: Bo sie synē Bożym czynił.

Leuiti: 24. Ioan: 5. Gdy vsłyszał Pilath the słowá/ thym sie wiecey zlękł. Tedy wszedł záś ná Rathusz/ y rzekł do Jezusá: Skądżeś thy? Ale Jezus niedał mu (ná tho) odpowiedźi. Rzekł mu thedy Pilath: Niemowiś do mnie? nie wieś że mam moc ćiebie vkrzyżowáć/ y mam moc wypuścić ćię? Odpowiedział Jezus: Nie miałby mocy przećiwko mnie żadney/ być nie było dano z wierzchu. Y przetoż ten ktory mię tobie wydał/ więtszy grzech ma. Y od tego cżásu sthárał sie Pilath áby go wypuścił. Ale Zydowie wołáli/ mowiąc: Jesli tego wypuścisz/ nie iesthes przyiaćiel Cesárski. Kożdy ktho sie Krolem cżyni/ przećiwia sie Cesárzowi.

Sapi: 6. Iean: 3. Roma: 13. Acto: 17. Matth: 27. Marci. 15. A Pilath potym gdy vsłyszał the słowá/ wywiodł ná dwor Jezusá/ y vsiadł ná stolcu sądowym/ ná mieścu co ią zowa Lithostratos/ á po Zydowsku Gábbátá. A było zgotowánie Wielkonocne iákoby o ßostey godzinie: y rzekł do Zydow: Otho Krol wáß. A oni wołáli: Weź/ weź/ vkrzyżuy go. Rzekł im Pilath: Krolá wássego vkrzyżuię? Odpowiedzieli Biskupi: Niemamy Krolá/ tylko Cesárzá. Tákże tedy wydał go im ábo był vkrzyżowan.



Gene: 49. Oseæ: 1. Wźieli tedy Jezusá/ y wywiedli go. A niosąc sobie krzyż/ wyszedł ná ono mieśce/ ktore zowa trzsa głowa/ á po Zydowsku Golgothá/ támże go vkrzyżowáli/ á z nim innych dwu/ y z tąd y z owąd/ ále we śrzodku Jezusá. Nápisał też y napis Pilat/ y postáwił ná krzyżu. A było nápisano/ Jezus Názáráński Krol Zydowski. Then napis czytało wiele Zydow: bo bliśko miásthá było mieśce/ ná ktorym vkrzyżowano Jezusá. A było nápisano po Zydowsku/ po Grecku/ y po Łácinie. Thedy Biskupowie Zydowscy mowili Pilathowi: Niepiś Krol Zydowski: ále iż on powiedźiał: Jesthem Krolem Zydowskim. Odpowiedźiał Pilath: Com nápisał/ tom nápisał.

Lucæ. 23. Ebræ: 13. Matth: 27. Marci. 15. Lucæ. 23. Matth: 27. Marci. 15. Żołnierze lepak gdy go vkrzyżowáli/ wźieli odźienie iego (y vczynili cżterzy cżesći/ kożdemu żołnierzowi cżesć) y suknią. A była sukniá nie z ssyta/ ále od wierzchu była wssystká vtkána. Mowili thedy ieden do drugiego: nie rozrzynamy iey/ ále rzućmy o nie los/ cżyiáby była. Aby sie wypełniło pismo/ ktore mowi: Rozdzielili miedzy sie odźienia moie: á o odźienie moie rzucáli los. A żołnierze tedy te rzeczy vczynili.

Psal: 21. Marci. 15. Stáli też wedle krzyżá Jezusowe[o]/ mátká ie[o]/ y siostrá mátki ie[o]/ Máriá Kleophásowá/ y Máriá Mágdálená. Ták gdy vźrzał Jezus mátkę y zwolennikà stoiącego ktorego miłował/ rzekł do máthki swoiey: Niewiásto/ oto syn twoy. Potym rzekł do zwolennikà: Oto mátk[a] twoiá. Y od teyże godźiny wźiął ią zwole[n]nik zá swoie.

Ioan: 13. 20. & 21.

Potym wiedzac Jezus/ że sie iuż wssystko wykonáło/ áby sie skonáły pismá/ rzekł: Prágnę. Leżáło tedy thám naczynie pełne octu. Tákże oni (wziawssy) gębkę nápoiona octem/ obłożywssy ią Hizopem/ przytulili do vst iego. A gdy Jezus skosthował octu/ rzekł: Dokonáło sie iest. Y náktoniwssy głowę/ podał duchá.

Ioan: 17. Psal: 68. Matth: 27 Marci. 15.

Tedy Zydowie/ iż był dzień Gotowánia/ áby niezostáły ná krzyżu ciáłá ná Sobbotę/ bo był to dzień wielki Sobbotni/ prosili Piłatá/ áby były połámáne ich kości/ á potym ie zdieto. Tákże przyssli żołnierze/ y połámáli w pierwssym kości/ y onego drugie° ktory vkrzyżowan był z nim. Ale gdy przyssli do Jezusá/ iáko pobaczyli iż iuż vmárł/ nie támáli w nim kości/ ále ieden z żołnierzow otworzył włocznią bok iego/ á natychmiast wyssłá krew y wodá. A then co widział/ świádectwo (o thym) dał: á prawdziwe iest świádectwo iego. Y then wie iż prawdziwe rzeczy powiádá: ábyście y wy wierzyli. Abowiem te sie rzeczy stáły/ żeby sie pismo wypełniło. Kości w nim nie złámiećie. Y záś drugie pismo powiáda: Vyżrzą kogo przebodli.

Zacha: 13. Exodi. 12. Zacha: 12

A potym/ prosił Piłatá Joseph z Arymáthiey/ przetho że też był zwolennikiem Jezusowym/ ále potáiemny/ przeto że sie bał Zydow/ áby zdiał ciáło Jezusowe. Y dopuścił mu Piłat. Tákże przyssedł/ y zdiał ciáło Jezusowe. Przyssedł też y Nikodem/ ktory był przyssedł do Jezusá w nocy pierwey/ niosąc zmieszánie Mirrhy y Aloes/ iáko były sto funtow. Wzięli tedy ciáło Jezusowe/ y wwineli ie w prześcieradłá/ iáko iest obyczay chować sie Zydom. Y był ná onym mieścu gdzie go vkrzyżowano ogrod/ á w ogrodzie grob nowy/ w ktorym iesscze nikt nie leżał. Tám tedy/ dla dnia Gothowánia Zydowskiego/ iż blisko był grob/ włożyli Jezusá.

Matth: 27. Marci. 15. Leuiti: 23. Ioan: 3. & 7.

Cap: 20.

Chrystus po swym smartwych wstániu obiáwił á vkazał sie wielom/ Zwolennikom ducha swietego dáie/ ku odpusscżániu grzechow/ Tomás dotknawssy sie ciáłá Chrystusowego/ vwierzył.

Matth: 28. Marci. 16. Lucæ. 24.

NIerwssego tedy dniá po Sobocie/ Mária Mágdálená przyssłá ráno do grobu/ pokł ieszcze ciemno było: y vżrzáłá że odwalo kámień od grobu. Y odbiegłszy tedy/ przyssłá do Simoná Piotra/ y do drugiego zwolenniká ktho[r] [Já]ná z Jezus: y powiedziáłá im. [W]e grobu/ á nie wiem[y]

Ioan: 13. 19. & 21. Lucæ. 24.

przyssli do grobu. A bieżeli oba pospołu: á on drugi zwolennik vprzedził biegiem Piotrá/ y przyssedł pierwey do grobu. A gdy sie náchylił/ vżrzał położone prześcieradłá/ wssákże iednák nie wssedł. Przyssedł potym Simon Piotr idąc zá nim/ y wssedł do grobu/ y vżrzał prześcieradłá położone/ y chustkę ktora była ná głowie iego/ nie z prześcieradły położoną/ ále osobno zwiniona ná iedno mieścę. Tedy potym wssedł y on drugi zwolennik/ ktory był pierwey przyssedł do grobu/ y widział/ y vwierzył/ bo iesscze nie wiedzieli pismá że miał z martwych wstáć. Odessli tedy záś zwolennicy tám gdzie pierwey byli.

Psal: 15. Acto: 2. 13. & 17. Lucæ. 24.

A Márya stáłá v grobu ze wnątrz/ płácząc. A gdy ták płákáłá/ náchyliłá sie/ y poyżrzáłá do grobu: y vżrzáłá dwu Angiołow w bieli/ siedzących/ iednego w głowách/ á drugiego w nogách/ gdzie było położono ciáło Jezusowo. Y rzekli oni kniey: Niewiásto czemu płáczesz? Rzekłá im: Iż wzięli Páná moiego/ á niewiem kędy go położyli. To gdy rzekłá: obroćiłá sie záśie/ y vżrzáłá Jezusá stoiącego/ á niewiedziáłá by był Jezus. Y rzekł do niey Jezus: Niewiásto czemu płáczesz? Kogo szukasz? Oná máiąc zá tho żeby ogrodnik był/ rzekłá do niego: Pánie/ iezlis go ty wziął/ powiedz mi gdzies go położył: á ia go wezmę. Rzekł iey Jezus: Mária. A oná sie obroćiwssy/ rzekłá mu: Rábboni/ co sie wykłáda Mistrzu. Rzekł iey Jezus: Nietykayśie mnie (bom iesscze nie wstąpił do oycá moie°). Ale idź do bráci moiey/ á powiedz im: Wstępuie do oycá mego/ [o]ycá wáss[y]. Bogá moiego/ y Bo[g]á wássego. Przyssłá tedy Mária Mágdálená/ opowiádáiąc zwolennikom/ żeńcom widziáłá Páná/ á te mi rzeczy powiedział.

Psal: 21. Ioan: 16. Lucæ. 24. Lucæ. 24.

Gdy było wieczor onego dniá/ pierwssego po Sobbocie/ á drzwi były zámknione/ gdzie sie byli zwolennicy zebráli/ boiąc sie Zydow: przyssedł Jezus/ y stánął w pośrzodku/ á rzekł im: Pokoy wam. A gdy tho rzekł/ vkazał im ręce/ y bok. Rozrádowáli sie [u]czniowie/ zwolennicy/ vżrzawssy Páná. Rzekł [im] záś [po]koy wam/ Já ko mie p[o]słał Oć[iec] y ia was posłam. A rzekłssy/ tchnął [na] e/ á rzekł im: Bierz chá swiet[e]go [D]ucha/ [k]torym odpuścicie [g]rzechy/ będą im [o]dpuszczone: á ktorym zátrzymáćie/ będą zátrzymáne.

Ioan: 1 Marci. Lucæ 4. Ioan: 17. Ioan: 11 & 21

A Thomaß iedenaśćie/ ktorego zowią bliźniąt[e]m/ nie był (ná ten czás) z nimi przyssedł Jesus powiedzieli mu te zwolennicy Widzieli smy Pana. A[le] im rzekł: Nieuwierzę ie gwoździowego/ á nie

iego tám gdzie były gwoździe/ á nie włoże ręki mey w bok iego/ nie vwierze.

A po ośmi dniach/ byli też zás zwolennicy iego we wnątrz/ y Tomaß z nimi. Przyßedł tedy Jezus drzwiámi zámkniońemi/ y ſtánął we śrzodku/ á rzekł im: Pokoy wam. Potym rzekł Tomaſſowi: Włoż tu pálec twoy/ á oglądáy ręce moie/ y wyćiągni rękę ſwoię/ wpuśćże w bok moy: á nie bądź niedowiárkiem/ ále wiernym. Odpowiedział Thomaß/ y rzekł mu: Pan moy/ y Bog moy. Rzekł mu Jezus: Jżeś mię widział thomaſſu/ vwierzyłeś: Błogoſłáwieni ktorzy nie widzieli/ á vwierzyli.

Ioan: 21. Wiele y innych známion czynił Jezus przed obliczność ćia zwolennikow ſwoich/ ktore nie ſą nápiſáne w tych kśięgách A te nápiſáne ſą/ ábyśćie vwierzyli/ iż Jezus ieſt Chryſtus ſyn Boży: á żebyśćie wierząc żywot mieli w imię iego.

Cap: 21.

Pan Chryſtus ſię zwolennikom v morzá Tyberiádſkiego okázał/ Piotrá trzy kroć ſpytawſſy iżkoby go miłował/ porućzył mu trzodę ſwoię.

Potym ſię zás obiáwił Jezus zwolennikom v morzá Tyberiádſkiego. A obiáwił ſię thák. Byli pospołu Simon Piotr/ y Thomaß co ſię zowe Bliźniątkiem/ y Náthánáel ktory był z Chany Gáliléyſkiey/ y ſynowie Zebedeuſſowi/ y drudzy dwá z zwolennikow iego. Rzekł im Simon Piotr: Po[illegible]yb łowić. Rzekli do iego: Poydziemy y m[illegible]oba. Szedſſy tedy wſtąpili w łodź: á one[illegible]tocy nic nie poimáli.

Ioan: 1. Ioan: 11. & 20. Matth: 4.

A gdy iuż było ráno/ ſtha[illegible]nął Jezus ná brzegu/ ále przedſię niepozn[illegible]áli zwolennicy że był Jezus. Rzecże do[illegible]nich Jezus: Dźieći/ máćie co ku iedzeniu[illegible]? Odpowiedzieli mu: Nie. Rzekł im: Záro[illegible]uććie ná práwą ſtronę łodźi ſieć/ thedy nay[illegible]dziećie. Zárzućili thedy/ y niemogli iey[illegible]uż ćiągnąć przed wielkośćią ryb. Rzecże[illegible]y on zwolennik ktorego miłował Jezus[illegible]Piotrá: Pan (tho) ieſt.

Lucæ. 5.

Vſłyſławſſy Sim[illegible]Piotr iż pan[illegible]okrył ſię ſuknią/ bo[illegible]ſági y puścił ieſth/ [illegible]orze. Ale drudzy[illegible]mnieyſzy przypłáwſie w [illegible]á łodźi/ b[illegible]e[illegible]yli od brzegu ili [illegible]wną[illegible]ći/ ćiągnąc z ſo[illegible]dy ſkoro wyſiedli. [illegible]le n[illegible]ożone/ y rybę ná nim położoną/ y chleb. Rzekł im Jezus: Przynieśćie tych ryb cośćie teraz złowili. Wſtąpił Simon Piotr/ y wćiągnął ſieć ná brzeg/ pełną wielkich ryb/ (ktorych było) ſto pięćdźieſiąt y trzy. A chociaż ich ták wiele było/ przedſię nie rwáłá ſię ſieć. Rzekł im Jezus: Chodźćie/ obiedwayćie. A żaden z tych co tám ſiedźieli nieśmiał go ſpytháć/ Ktoś thy ieſt: Wiedząc iż Pan ieſt. A przyßedſſy Jezus/ wźiął chleb/ y dawał im/ y rybę thákież. Tho iuż trzeći ras obiáwił ſię ieſt Jezus zwolennikom ſwoim po zmartwychſtániu ſwoim.

Lucæ. 24. Ioan: 20.

Gdy było po obiedźie/ Rzekł Simonowi Piotrowi Jezus: Simonie Janow/ miłuieß mię wiecey niżli ći? Rzekł mu: Thák ieſt Pánie/ ty wieß że ćię miłuie. Rzekł mu Pás báránki moie. Rzekł záś do niego: Simonie Janow/ miłuieß mię? Rzekł Piotr: Ták ieſt Pánie/ thy wieß/ że ćię miłuie. Rzekł mu Jezus: Pás báránki moie. Rzekł do niego trzeći ras: Simonie Janow miłuieß mię? Zásmućił ſię Piotr/ że mu to rzekł trzeći ras/ miłuieß mię/ y rzekł mu: Pánie ty wſſyſtko wieß/ thy wieß iż ćię miłuie Rzekł mu Jezus: Pásże owce moie. Záprawdę/ záprawdę powiádam thobie/ gdyś był młodſſym/ opáſowałeś ſię/ y chodźiłeś gdźieś chćiał/ ále gdy ſię ſtárzeieß/ podnieśieś ręce twoie/ á drugi ćię opáße/ y powiedzie gdźie ty niezechceß. A tho mowił/ dáiąc znáć kthorą ſmiercią miał obiáśnić Bogá.

Ioan: 16. Ioan: 13. Acto: 12. Ioan: 13.

A gdy tho powiedział/ rzekł mu: Podź zá mną. Obroćiwſſy ſię Piotr/ vyźrzał onego zwolenniká kthorego miłował Jezus/ á on idźie zá nim/ ktory też leżał przy wieczerzy ná pierſiach iego/ y mowił: Pánie kthory tho ieſt co ćię wyda? Tego tedy gdy vyźrzał Piotr/ rzekł do Jezuſá: Pánie/ á ten co? Rzekł mu Jezus: Jeſlibym chćiał áby trwał dokąd nieprzyidę/ co thobie do thego/ thy podź zá mną. Wyſſłá tedy thá rzecź miedzy bráćią/ że on zwolennik nie miał vmrzeć. Ano nie rzekł mu Jezus/ że by niemiał vmrzeć/ ále ieſlibym chćiał ták trwać dokąd nieprzyidę/ co tobie do tego? Tenći tho ieſt zwolennik/ kthory świádectwo dáie o tych rzeczach/ y nápiſał ie/ á wiemy iż prawdźiwe ieſt świádectwo iego. A ieſt innych wiele rzeczy kthore czynił Jezus: ktore by miano piſáć kożda z oſobná/ mam zá to/ żeby áni ſam świáth mogł [illegible]ſobie zámknąć kśięg/ kthoreby [illegible]miáły być piſáne.

Ioan: 20.

Przedmowá ná dzieie Apostolskie.

Vkaſz z Antiochiey narodu Siriyſkiego/ ktorego pochwá/lenie opiewa Ewángielia/ był w Antyochiey wybornym á zacnym lekárzem / tudzieſz y z wolennikiem Apoſthołow Chryſtuſowych. Pothym áż do wyznánia / náſládował Páwłá Apoſtołá/ bes wſſey przygány w dziewictwie trwáiąc/ wolał ták Bogu ſłużyć. Ten máiąc oſmdzieſiąth y czterzy látá/ vmárł w Bityniey / będąc pełen Duchá ſwiętego. Tenże też zá powodem Duchá ſwiethego / w Grecyiey piſąc Ewángielią Grekom/ tym ktorzy byli v wierzyli/ w cielenie Páná Chryſtuſowe/ prawdziwym á wiernym opiſaniem / vkazał / y dowiodł że z pokolenia Dawidowego poſſedł. Potym ſłuſſnie mu to było pozwolono / áby też piſał dzieie Apoſtolſkie / iáko po wſtąpieniu Chryſtuſowym do niebá / y pozginieniu ſyná Zátrácenia/ zá modlitwą ſwą Apoſthołſką/ loſem wybrania Páńſkiego wypełnił ſie początek. Aby potym Páwłem ſie dzieie ápoſtolſkie zámknęły/ ktorego Pan ſobie obrał gdy długo ná oſcień wierzgał. To wſſyſthko Łukaſz wolał tym co w Bogá wierzą krotko okázáć y wypiſáć/ niż ſie długo tym báwić/ wiedząc iż oracz ten co robi / pierwſzy z ſwych vżytkow ma pożywáć. Tego Łukaſſá ták iáſká Páńſka ze wſſad náſládowálá / że niethylko ćiałom ludſkim / ále y duſſom / były iego lekárſthwá pomocne á vży thecżne.

Xięgi Dzieiow Apoſtołskich napiſáne od Swiętego Łukaſzá.

Cap: 1.

Opiſuie Łukaſz wſtąpienie Chryſtuſowe do niebá/ á Pan przykázuie Apoſtołom nie odchodzić z Jeruzalem/ Apoſtołowie wroćiwſzy ſie do Jeruzalem obráli ná mieſce Judaſſowo Máćieiá Apoſtołá.

Pierwſſe piſánie záiſte vczyniłem o tych wſſyſthkich rzeczach Teophile/ ktore począł Jezus czynić y vczyć/ áż do tego dniá/ w ktory przikázuiąc Apoſtołom przez Duchá ſwiętego/ ktore wybrał/ wźiet iest: Ktorym też y vkazał ſie sámego żywego po mece ſwoiey wiele dowodow/ vkázuiąc ſie im przez cżterdzieſći dni/ y mowiąc o krolelſtwie Bożym. A iedząc ſnimi pospołu/ przykazał im/ áby od Jeruzálem nie odchodzili/ ále żeby cżekáli obietnice Oycowſkiey ktoraſćie (powiáda) ſłyſſeli przez vstá mo ie: Bo wżdy Jan krżćił woda/ á wy będziećie okrzcżeni Duchem ſwiętym nie po wielu tych dni.

A ták ći kthorzy ſie były zeſſli/ pythali go/ mowiąc: Pánie/ ieſli tego cżáſu przywroćiſz krolestwo Iſráelſkie? Ale im rzekł: Nie wáſſá ieſt rzecż wiedzieć cżáſy álbo chwile/ ktore oćiec położył w ſwey mocy: ále wezmiećie moc Duchá ſwiętego przychodzącego ná was/ á będziećie mi ſwiádkámi w Jeruzálem/ y po wſſyſtkim żydowſtwie/ y Sámáryey/ y áż na kray ziemie.

A ther rzeczy powiedziawſſy gdzie oni ná to pátrzyli/ podnieſion ieſt/ á obłok przyiął go od ich oczu. A gdy pilnie pátrzáli nań idącego do niebá: Oto dwá mężowie ſtáneli wedle nich w odzieniu białym/ kthorzy też rzekli: Mężowie Gálileyſcy/ co ſtoićie pátrzáiąc w niebo? Ten Jezus/ ktory wzięth ieſt od was do niebá/ ták przyidzie iákoście go widzieli idącego do niebá.

Ioan: 15. Ioan: 20. Ioan: 20. & 21. Matth: 28. Lucæ. 24.

Ioan: 14. Acto: 11. Matth: 3.

Matth: 24. Matth: 24. Lucæ. 24 Acto: 2. Ioan: 15. Iſaiæ. 2. Matth: 28. Marci. 16. Lucæ. 24.

Dani e: 7. Matth: 24. Marci: 13. Lucæ. 17. & 21.

Tedy

Thedy ſie wrocili do Jeruzálem od gory ktora zowa Oliwna/ ktora ieſth nie daleko Jeruzálem/máiac drogi ieden dzień. A gdy weſſli/ wſtapili do wieczernika gdzie mieſſkáli Piotr y Jan/ Jákub y Andrzey/ Philip y Thomaß/ Bárthłomiey y Máttheuß/ Jákub Alfeußow/ y Symon Zelotes/ y Judás Jakobow/ ći wſſyſcy trwáli iednoſtáynie ná modlitwie/ z niewiáſtámi/ y z Máryą mátką Jezuſową/ y z bráćia iego.

Matth: 10. Marci. 3. Lucæ. 6. & 9.

W one dni/ powſtawßy Piotr w poſrzod ku bráćiey/ rzekł: á było thłuſzcza ludzi pospołu/ iákoby ſto y dwádzieśćia. Mężowie bráćia/ muſi ſie wypełnić piſmo kthore przed tym powiedział Duch ſwiethy przez vſtá Dawidowe o Judaſſu/ ktory był wodzem tych ktorzy poimáli Jezuſá/ ktory był policżon miedzy nas/ y ſthał mu ſie był los poſługowánia tego. A ten iednák otrzymał rolą z złoſliwey zapłáthy/ y obieśiwßy ſie/ roſpukł ſie ná poły/ y wytoczyły ſie wſſyſtkie wnetrza iego. Y ſtáłá ſie tá rzecż wiádoma wßyſtkim obywátelom Jerozolimſkim: thák iż názwano one rolą ich iezykiem/ Háceldemá/ to ieſt rolą krwie.

Matth: 26. Ioan: 18. Marci. 10. Matth: 27.

Abowiem nápiſano ieſt w żołtarzu. Niechay będzie mieſſkánie ich puſthe/ y niech nie będzie ktoby mieſſkał w nim. A Biſkupſthwo iego niechay weźmie inſſy. Trzebá tedy z tych mężow kthorzy ſie z námi zgromadzili po wſſyſtek czás kthorego wßedł y wyſſedł miedzy nas Pan Jezus/ począwſſy od krzthu Janowego/ áż do thego dniá kthorego wźięt ieſt od nas/ áby był ſwiádkiem iego zmartwychwſthánia pospołu z námi/ ieden z tych.

Pſal: 68. Pſal: 108. Ioan: 15.

Poſtáwił tedy dwu/ Jozephá/ kthorego zwano Bárſábás/ co go przezywano ſprawiedliwym/ y Máćieiá. A modlac ſie/ mowił: Ty Pánie ktory ſercá znaß wßyſtkich/ okáż kthoregobyś obrał/ z tych dwu iednego/ áby wźiął mieſce poſługi tey y Apoſtolſtwá/ z kthorego wykroczył Judás/ áby ſſedł ná mieſce ſwoie. Y dáli im loſy: á padł los ná Máćieiá/ y policżon ieſt do iedennaśćie Apoſtołow.

Actor: 6. Actor: 4. 1. Para: 29. Prouer: 16.

Cap: 2.

Zeſłán Duch ſwiety ná Apoſtoły ktorzy rożliczne ymi mowili ięzyki ná dziw wſſyſtkim. Piotr ſtale z podziwieniem Zydowſtim wſſyſthki ku wierze náponina ochrzcżono ich około trzech tyſiecy.

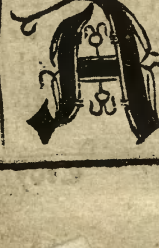

Gdy ſie wypełniły dni Swiateczne/ byli wſſyſcy pospołu ná iednym mieſcu: Y ſtał ſie nagle ſſum z niebá/ iáko przychodzącego wiátru gwałtownego/ y

Deute: 16. Lucæ. 24.



nápełnił wſſyſtek dom gdzie byli ſiedzący. Y ukázały ſie im rozdzielne ięzyki iákoby ogień. Y vſiadł nád kożdym z nich: A nápełnieni ſą wſſyſcy duchem ſwiętym/ y poczęli mowić rożliczńemi ięzykámi/ thák iáko Duch ſwiety dawał im wymáwiáć.

Ioan: 7. Actor: 4. & 19. Marci. 16.

Y byli w Jeruzálem mieſſkáiący Zydowie mężowie nabożni ze wßego národu kthory pod niebem ieſt. A gdy ſie ſtał ten głos: zeſſło ſie mnoſtwo ludzi/ y zátrwożeni byli ná myſli/ bo ſłyßał kożdy/ á oni mowią ięzykiem iego. A zumieli ſie wſſyſcy/ y dziwowáli ſie/ mowiąc miedzy ſobą: Záß oto ći wſſyſcy ktorzy mowią/ nie ſą Gálileyczykowie: á iákoż tedy kożdy z nas ſłyßeliſmy ięzyk náß w ktorymeſmy ſie rodzili: Pártowie/ y Medowie/ Elámithowie/ y ći co mieſſkáią w Mezopothámiey/ w Zydowſkiey źiemi/ y w Káppádocyey/ w Pońcie/ y w Azyey/ w Phrigiey/ y w Pámphiliey/ w Egipćie/ y w ſtronách Libieyſkich/ ktora ieſt przy Cyrenie/ y przychodniowie z Rzymá/ Zydowie theż y nowo náwrocenćy/ y z Kretý y z Arábiey ſłyßeliſmy ie mowiąc náſſymi ięzyki/ wielkie rzeczy Boże. A zdumieli ſie temu wſſyſtcy/ y dziwowáli ſie mowiąc ieden do drugiego. Coß wżdy tho chce być? A drudzy poſmiewáiąc ſie ſthego/ mowili: że ſie othoćı Moßczem popili.

Ale ſtoiąc Piotr z iedenaśćia/ podniosł głoſu ſwego/ y mowił do nich: Mężowie Zydowſcy/ y wſſyſcy co mieſſkácie w Jeruzálem/ to wam bądź wiádomo á ſłuchayćie vſſymá ſłow moich. Abowiem oto ći nie ſą pijáni iáko wy mnimácie/ poniewaß że ieſt te raz trzecia godzina ná dzień: ále toć ieſth co powiedziáno ieſt przez Joelá Proroká. Y będzie w oſtáteczne dni/ mowi Pan. Wyleię z Duchá ſwego ná wſſelkie ćiáło: y będą prorokować ſynowie wáſſy/ y corki wáſſe/ á młodzieńcy wáſſy widzenia będą widáć/ á ſthárcowie wáſſy będą we ſnie ſnymiewáć. A iśćie ná ſługi moie/ y ná ſłużebnice moie/ w one dni wyleię duchá moiego

Matth: 9. Iſaiæ. 44. Ezech: 36. Ioel: 2. Lucæ. 2. Actor: 21. Actor: 10. & 16.

y będą

Matth: 27. Lucæ. 23

y beda prorokowac y vczynie cudá ná nie-
bie wzgore/á znáki ná ziemi ná dole / krew
y ogień/ y páre dymowa. Słońce sie w ciem
nośći obroći/á xiężyc w krew / pierwey niż
li dzień Páński przyidzie wielki y iáwny. A
Roma: 10. bedzie to yż kożdy ktoryby kolwiek wzywat
imienia Páńskiego / zbáwion bedzie.

Mężowie Jsráelscy posluchayćie thych
slow: Jezusá Názaráńskiego / męża poch-
walonego od Bogá miedzy wámi / mocá-
mi/ cudy y znáki / ktore czynił Bog przezeń
miedzy wámi/ iáko y wy (sámi) wiećie: Te-
Matth: 27. go z postánowioney rády/ y przewiedzenia
Bożego wydanego / przez rece niecnotli-
Acto: 10. wych przybiwszy / zábiliśćie. Ktorego Bog
wskrzesił rozwiązawszy bolesći piekielne /
ták iáko niemożna rzecz bytá / áby miał być
Psal: 15. trzyman od niego. Bo thák Dawid mowi
o nim: Obaczałem Páná przed soba záwż-
dy/ ábowiem ná práwicy mi iest że bym sie
nieporuszył. A przeto rozweseliło sie serce
moie / y rozrádował sie iezyk moy: nád to
y ciáło moie bedzie odpoczywáć w nádziei.
Abowiem nie zostáwiß duße moiey w pie-
kle / áni daß swiethemu twoiemu widzieć
skażenia. Oznaymiłeś mi drogi żywothá/
nápełniß mie weselim z obliczem twoim.

Mężowie bráćia / niech sie godzi śmiele
3: Reg: 2. mowić do was: około Pátryárchy Dawi-
Psal: 131. dá / że on vmarł / y pogrzebion iest / y grob
iego iest v nas áż do dzisieyszego dniá. Ták
iż był prorokiem / y wiedział / iż pod przy-
siegą przysiągł mu Bog z płodu biodr iego
(że miał) siedzieć ná stolcu iego / przewie
dziawszy to / mowił o zmartwy wstániu
Chrystusowym / iż áni zostáwion iest w pie
kle / áni ciáło iego widziało zepsowania.
Acto: 1. Tego Jezusá wskresił Bog. Czego my w-
Ioan: 15. sżystcy iesteśmy świádkowie. Práwicą tedy
Philip: 2. Bożą powyższoni bedąc / y obietnice Du-
chá świętego wźiawszy od oycá / wylał te-
go ktorego wy widzićie y słyszyćie. Abo-
Psal: 109. wiem Dawid nie wstąpił do niebá / á
samże powiáda. Rzekł Pan Pánu moie-
mu / siadź ná práwicy moiey/ áż położę nie
przyiaćioły twoie / podnożkiem nog two-
ich. Niech że thedy wie pewnie wszystek
dom Jsráelski / że go y Pánem y Chrysthu-
sem Bog vczynił / tego Jezusá / ktorego ś-
cie wy vkrzyżowáli.

Zacha: 12. A vsłyszawszy te rzeczy / skrussenie mieli
Lucæ. 3. ná sercu / y rzekli do Piotrá: y do inssych
Acto: 9. Apostołow: Coż mamy czynić mężowie brá
& 16. cia: A piotr do nich rzekł / pokutuyćie / á
niech sie kożdy z was okrzći w imie Jesu krj
stá ná odpuszczenie grzechow wáßich/ á we
Ioel: 2. zmiećie dar Duchá Swietego. Bo wam
ći iest obietnicá / y synom wassym / y wssyt-
kim ktorzy dáleko sa / ktorekolwiekby przy-
zwał Pan Bog naß. Jnnymi theż wiela
slow świádczył im / y nápominał ie / mo-
wiąc. Badźćie zbáwieni od te° národu złe
go. Ták ktorzy przyieli słowá iego/ okrzcze
ni sa / y przybyło do nich w on dzień ludzi o
koło trzech tysiecy.

Matth: 16.

A byli trwaiąc w náuce Apostolskiey / y
wspołeczności tamániá chlebá / y ná modli
twach. A była ná kożdym człowieku boiáźń
y działo sie też przez ápostoły w Jeruzálem
wiele cud y znákow / y był wielgi strách mie
dzy wssystkimi. Oni zá sie wssyscy co wierzą
li / byli pospołu / y mieli wssytkie rzeczy spol
ne. Jmienie y máietności przedawáli / y po
dzieláli ie miedzy wssystkie / ile komu było
potrzebá. A thák ná kożdy dzień trwáiąc
iednostáynie w kościele / y łámiąc przy do
miech chleb / bráli pokarm z rádości a y w-
prostości sercá chwaląc Bogá / y máiąc
táske v wssystkiego ludu. A Pan przymna
żał ná kożdy dzień tych ktorzyby mieli być
zbáwieni do zboru.

Deute: 15. Acto: 4.

Acto: 4. & 5. Jsaiæ. 58. 2. Cor: 9. Roma: 12. Ioan: 6. 1. Cor: 13.

Cap: 3.

Piotr vzdrowiwszy chromego ku pokutowaniu / w
ssystki nápomina / Páná Chrystussowe zmartwy wstá
nie y osławienie opowiáda.

Piotr pothym z Janem szły do kościołá ná godzine modlenia
sie dziewiata. A nie iáki maß ktory był chromy z żywotá mát
ki swoiey / bywał przynosson/ á kładli go wiec ná kożdy dzień v drzwi kos
cielnych / ktore zwano Ozdobne / áby pro-
sił iálmużny od tych co wchodzili do kośćio
tá. Then gdy vyżrzał Piotrá y Janá á oni
wchodzą do kościołá / prosił ich by iálmużne
wźiał. Powżrzawßy tedy nań Piotr z Jánem
rzekł: Wezrzy ná nas. Thedy on pilnie pá
trzał ná nie / nádziewaiąc sie wźiąć co od
nich. Ale Piotr rzekł: Srebrá áni Złotá
nie mam: ále to co mam toć dawam. W
imie Jezusá Chrystusá Názaráńskiego w-
stáń / á chodź. A viawszy go zá reke práwą
podniosł go: á nátychmiást vtwierdzone są
goleni y stopy iego. A wyskoczywszy stánął
y chodził / y wszedł z nimi do kościołá / cho-
dząc y skaczac / y chwaląc Bogá.

Acto: 14.

Deute: 15.

Acto: 4.

A widział go wssystek lud chodzącego / y
chwalącego Bogá. A poznawáli go że tho
on był co ná iálmużnie siadał v Ozdobnych
drzwi kościelnych: A nápełnieni są dziwu
y zumienia wielkiego z tego co sie mu było
przygodziło. Gdy sie thedy vzdrowiony
dzierżał Piotrá y Janá / zbiegał sie do nich
wssystek lud / do kruzganku ktory zowią
Sálomonowym / bárzo sie dziwuiąc.

Lucæ. 5.

3. Reg: 6. Ioan: 10. Acto: 5.

Widzac to Piotr/iał mowić do ludu: Mężowie Jſráelſcy/ czemu ſie dziwuiećie/ ábo czemu ná nas ták pilnie pátrzyćie: iákoby my tho náſſą ſiłą ábo możnoſćią vczynili/ żeby ten chodził:

Bog Abráhamow/ y Bog Jzáákow/ y Bog Jakobow/ Bog oycow náßych vwielbił ſyná ſweᵍᵒ Jezuſá/ ktoregoſćie wżdy wy wydáli/ y záprzeliſćie ſie go przed obliczem Pitatowym/ gdyż go on ſadzac chćiał wypuſćić. Ano wy záprzeliſćie ſie ſwietego y ſprawiedliwego/ á żądaliſćie áby wam było dárowano mężoboyce: á zábiliſćie dawcę żywothá/ ktorego Bog wſkrzeſił od vmárłych/ czego my ieſteſmy ſwiádkowie/ y w wierze imienia iego/ tego ktorego wy widzićie y znaćie/ potwierdził imienia iego: á wiára ktora przezeń ieſt/ dáłá mu to zupełne zdrowie/ przed obliczność ćia wſſyſtkich was.

A teraz bráćia/ wiem iżeſćie tho z niewiádomoſći vczynili/ iáko y Kxiążętá wáſſe. Ale Bog ktory przepowiedział przez vſtá wſſyſtkich Prorokow/ że miał ćierpieć Chryſtus iego/ ták ziſćił á wypełnił. Aták pokutuyćie á náwroććie ſie/ áby były zgłáżone grzechy wáſſe: iż gdyby przyſſły czáſy ochłody od oblicża Páńſkiego/ á gdyby poſłał wam onego ktory opowiádan ieſt Jezuſá Chryſtuſá (bylibyſćie zbáwieni) ktoregoć záiſte muſi niebo przyiąć/ áż do przywrocenia wſſyſtkich rzeczy/ ktore mowił Bog przez vſtá ſwietych ſwoich/ od wieku Prorokow.

Moiżeß iſćie mowił: Iż Proroká wzbudzi wam Pan Bog wáß z bráći wáſſey podobnego mnie: tego bedźiećie ſłuchać/ wedła wſſyſtkiego co wam bedźie mowił. A to bedźie: iż kożda dußá ktoraby nie ſłuchałá tám tego Proroká/ bedźie wygłádzoná z ludu. A wſſyſthcy Prorocy od Sámuelá/ y porzad ktorzy mowili/ opowiádáli te dni. Wy ieſteſćie ſynowie Proroccy/ y teſtámentu ktory ſprawił Bog do oycow náſſych/ mowiąc do Abráhámá: A w plemieniu twoim/ beda błogoſławione wſſyſtkie pokolenia ziemſkie. Wam naprzod Bog/ wſkrzeſiwſſy Synà ſwego/ poſłał go dobrorzeczącego wam: áby ſie náwroćił kożdy od złoſći ſwoiey.

Cap: 4.

Przełożeni Zydowſcy ná Apoſtoły pobudzeni/ precż ie wyrzucáią/ á oni pospołu mießkáiąc/ Pánu Bogu dziękuiąc/ wſſyſtkie rzeczy mieli społeczne.

Matth: 27.

1. Cor: 2.

Eccle: 17.

Matth: 24.

Deute: 18. Acto: 7.

Gene: 12. 21. & 22. Matth: 10.

Gdy ták mowili do ludu: náDeſſli káplani y vrzędnicy koſcielni y Sáduceuſſowie/ żáłuiąc tego iż náuczáli lud/ á opowiádáli w Jezuſie zmárłwych wſtánie: y rzucili ſie ná nie z rękomá/ y wſáDzili ie do ćiemnice/ áż do iutrá: bo iuż było wieczor. A wiele z tych ktorzy ſłyſſeli ſłowo/ vwierzyli: y ſtáłá ſie liczbá mężow pięć tyſiecy.

A ſtáło ſie názáiutrz/ iż ſie zgromádziły Kxiążętá ich/ y ſtárſſy/ y Dokторowie w Jeruzálem/ y Annás Kxiąże Káplańſkie y Káiphaß/ y Jan/ y Alexánder/ y co ich iedno było z rodu káplańſkiego. A poſtáwiwſſy ie miedzy ſobą/ pytáli. Czyią mocą/ ábo w ktorym imieniu vczyniliſćie wy to: Tedy Piotr nápełniony duchá ſwietego/ rzekł do nich: Kxiążętá ludu/ y ſtárſſy Jſráelſcy/ ſłuchayćie. Ponieważ że nas dzis pocżiągáią do Sądu/ o dobrodzieyſtwo człowiekowi choremu (vczynione) ktorymby ſie ſpoſobem ten zdrowym ſtał: Bądź to wam wſſyſtkim wiádomo/ y wſſyſthkiemu ludu Jſráelſkiemu/ iż w imię Jezuſá Chryſthuſá Názáráńſkiego ktoregoſćie wy vkrzyżowáli/ ktorego Bog wſkrzeſił od vmárłych/ przez thego then ſthoi zdrow przed wámi. Tenći to ieſt kámień/ ktory wzgárdzon ieſt od was budowników/ ktory ſie ſtał głową węgłową: y nie ieſt w żadnym innym zbáwienie. Abowiem nie ieſth inne imie pod niebem dane ludziom/ przez ktorebyſmy mieli być zbáwieni.

A widzac Piotrowe ſtałość y Janowe/ wiedzac że to byli nieukowie y proſthacy/ dziwowáli ſie/ y poználi ie/ iż z Jezuſem byli: á widzac też cżłowieká przy nich ſtoiącego ktory był vzdrowiony/ niemogli im nic odeprzeć. Potym kazáli im wyſtąpić z rády/ y rozmawiáli miedzy ſobą/ mowiąc: Co vczyniem tym ludziom: Ponieważ że iáwny znák ſie ſtał przez nie/ wſſyſtkim co mieſſkáią w Jeruzálem: iáwnać rzecż ieſt/ przeć niemożemy. Ale áby ſie tho wiecey nieroſiło miedzy ludźmi/ zágrożmy im/ áby wiecey niemowili o tym imieniu żadnemu cżłowiekowi. A przyzwawſſy ich/ przykazáli im/ áby żadnym ſpoſobem niemowili/ áni ſámi vczyli w imie Jezuſowe.

A Piotr y Jan odpowiádáiąc/ rzekli do nich: Sprawiedliwali tho rzecż ieſt przed obliczym Bożym/ was ráczey ſłuchać niż Bogá/ oſądźćie. Abowiem nie możemy tego niemowić/ coſmy widzieli y ſłyſſeli. A oni grożąc im/ wypuſćili ie/ nie náyduiąc iákoby ie mieli ſkárać dla ludu: bo wſſyſtcy wielbili Bogá z tego co ſie było ſtáło. Bo

Acto: 5.

Matth: 21.

1. Petri. 3.

Acto: 3.

Pſal: 117. Matth: 21. 1. Petri. 2. Matth: 1. Philip: 2.

Ioan: 11.

Acto: 3.

Acto: 3.

iuż miał wiecey niż czterdzieści lat on czło
wiek/ ná ktorym sie był stał ten cud vzdro
wienia.

A gdy ie wypuszczono/ przyszli do swoich
y opowiedzieli im/ iáko wiele do nich mo
wiły Kriażetá Káptáńscy y sthárszy. Ktho
rzy vslyssawszy iednosthayna mysla pod
nieśli głos do Bogá/ y rzekli: Pánie/ thy
kthorys vczynił niebo y ziemie/ morze/ y
wszystko co w nim iest/ ktorys duchem swie
tym przez vstá oycá nászego Dawidá sługę
swego/ mowił: Czemu sie zburzyli narodo
wie/ y ludzie myslili prożne rzeczy? Stáne
li Krolowie ziemscy/ y Kriażetá zebrały sie
w iedno/ przeciwko Pánu/ y przeciwko
Chrystusowi iego.

Bo záprawde zeszli sie w thym mieście/
przeciwko swietemu dzieciećiu twemu Je
zusowi/ ktoregos pomázał/ Herod y Pon
ski Pilath/ z Pogány/ y z ludźmi Izráel
skiemi/ áby vczynili to coć reká twoiá y rá
dá twoiá postánowiłá/ áby sie stáło. A te
raz Pánie weyźrzy ná groźby ich/ y day słu
gam twoim z wszelákim dufánim powiá
dáć słowo twoie/ w thym żebys reke swoie
wyciągnął ná to ábj sie vzdrowienia/ y zná
miona/ y cudá dziáły/ przez imie swietego
synà twego Jezusá. A gdy sie modlili/ ru
száto sie mieysce ná ktorym były zgromádze
ni: y byli wszystkey nápełnieni Duchá swie
tego/ y mowili słowo Boże śmiele/

A oney wielkości ludzi kthorzy wierzyli/
było iedno serce/ y dusza iedna/ áni żaden
z nich niepowiedział/ żeby to iego było/ co
miał/ ále mieli wszystkie rzeczy społecznie.
Y moca wielka wydawáli Apostołowie
swiadectwo zmartwych wstánia Jezusá
Chrystusá Páná nászego: á łáská wielka by
tá v nich wszystkich. Bo niebył żaden nie
dostátecznym miedzy nimi. Abowiem ile
ich iedno było ktorzy mieli role álbo domy/
przedawáiąc/ przynosili pieniądze zá kto
re ie przedawáli/ y kładli przed nogi Apo
stolskie. A rozdzielano (ie) káżdemu/ iáko
komu trzebá było. Joseph też ktorego ná
zywáli Apostołowie Bárnábassem (co sie
wykłada/ syn pociechy) z pokolenia Lewi/
z Ciprn rodem/ máiąc rolą/ przedał ią/ y
przyniosł pieniądze/ á położył przed nogi
Apostolskie.

Acto: 11.

Psal: 2.

Lucæ. 23.

Gene: 3.

Marci. 16.

Acto: 16.

Acto: 2. & 19.

Acto: 2. & 5.

Zach: 12.

3. Reg: 21.

Acto: 2.

Deute: 15.

Acto: 1.

Nume: 18.

Cap: 5.

Ananiasz z żoną swoią Sáfirą iáwnie stracony. Apostołowie wsádzeni/ przez Angiołá wybáwieni. Gámáliel rádzi Żydowską rostárgnąć.



NAż też ieden imieniem Ananiaß/ z Záfirą żoną swoią przedał rolą/ y vczynił zdrádę ná tym żacz przedał rolą/ zá wiádomością żony swoiey/ iż przyniosszy część ptacey/ położył ią v nog Apostolskich. Thedy Piotr rzekł do Ananiaßá: Ananiassu/ czemu tho skusił ßáthan serce twoie/ ábyś thy skłámał Duchowi swietemu/ á żebys zdrádę vczynił ná ptacy zá rolą? Azaß (tá rola) niemogłá zostáć tobie? y gdy iuż byłá przedaná zaß w twoiey mocy nie byłá? Czemus thę rzecz położył w sercu twoim? Nie skłámałeś ludziom/ ále Bogu. Słyssąc Ananiaß thę słowá/ padł/ y vmárł. Y stáłá sie bojaźń wielka nád wszystkiemi ktorzy tho słysseli. A wstawszy młodzieńcy odieli go/ á wyniosszy pogrzebli.

A sthało sie po chwili iákoby we thrzech godzinách/ że też żoná iego niewiedząc co sie sthało/ przyszłá. Y rzecże do niey Piotr: Powiedzmi niewiástо/ ieśliście tylko zá to rolą przedáli? Tedy oná rzekłá: Ták iest/ zá tho. A Piotr rzekł do niey: Coś wżdy zaß przystoi wam kusić duchá Páńskiego? Oto nogi tych ktorzy pogrzebli męża twoiego v drzwi/ á wyniosą cię. A nátychmiast padłá przed nogámi iego/ y vmárłá. Wssedszy młodzieńcy náleźli ią vmárłą/ y wynieśli/ á pochowáli v męża iey. Y sthał sie wielki strách we wszystkim kościele/ y miedzy wßystkiemi ktorzy to słysseli.

A przez rece Apostolskie działo sie znáków y cud wiele miedzy ludem. Y byli iedno sthayni wszyscy w kruzganku Sálomonowym. A z inszych żaden sie nie śmiał przytaczáć do nich/ ále ie wielbił lud. A thym wiecey przymnażało sie wiernych w Pánie mnostwo mężow y niewiast/ ták iż y ná vlice wynosili niemocne/ á kładli ie ná toßkách/ y ná nosách/ iż gdyby ßedł Piotr/ tylko cień iego dossedł kthorego z nich/ á żeby byli wybáwieni wszyscy od niemocy swoich Y zbiegało sie też mnostwo ludzi z miasth okolicznych do Jeruzálem/ ktorzy przyno-

Marci. 16.

3. Reg: 6.
Ioan: 10.
Acto: 3.
Acto: 2. & 4.
Matth: 4. 8. & 15.

sili chore/ y od nieczystych duchow gábane: ktorzy wssystcy bywáli vzdrowieni.

Acto: 4.

Powstawssy potym Kriaże káptáńskie/ y wssystcy ktorzy z nim byli/ z strony kácerstwá Sáduceyskiego/ nápełnieni sa nienawiśći/ y poimáli Apostoły/ á wsádzili ie do ciemnice pospolitey. Ale Angiot Páński w nocy otworzywssy drzwi v ciemnice/ y wywiodssy ie/ rzekł: Idźcie/ á stoiac/ powiá daycie ludziom w Kościele wssystkie słowá żywotá tego. Ktorzy to vslyssawssy/ wessli ná świtániu do kościołá/ y náuczáli.

Acto: 12. & 16.

Przyssedssy thedy Kriaże káptáńskie/ y ci co znim byli/ wezwáli ráde/ y wssystkie stársze synow Jsráelskich: pothym posłáli do ciemnice/ áby ich przywiedziono. A gdy przyssli słudzy/ y otworzywssy ciemnice/ ich nienáleźli: wroćiwssy sie powiedzieli/ mowiac: Ciemnicesmyć náleźli zámkniona z wielka pilnośćia/ y straż stoiaca przededrzwiámi: ále otworzywssy/ nikogosmy w niey nienáleźli. A gdy vslyssełi te słowá vrzednicy kościelni/ y Kriażetá káptáńscy/ wathpili o nich coby sie działo.

A w thym przyssedł ieden/ y powiedział im/ mowiac: że oto ći mężowie kthoreśćie wsádzili do ciemnice/ stoiać tám w kościele/ náuczáia lud. Tedy szedł vrzad z slugámi/ y przywiodł ie bes wssego gwaltu: bo sie bali ludu/ by nie byli vkámionowáni. A przywiodssy ie/ postáwili ro rádzie. Thedy ich spythało Kriaże káptáńskie/ mowiac: Roskázuiac roskazálismy wam/ byśćie nie vczyli w tym imieniu: á otho nápełniliśćie Jeruzálem náuka wássa/ y chcećie przywieść ná nas krew tám tego cłowieká.

Matth: 21.

Acto: 4.

Matth: 27.

Odpowiádáiac tedy Piotr y Apostholowie/ rzekli: Trzebá wiecey Bogu być posłussnym niż ludziom. Bog oycow nássych wskrzesił Jezusá/ ktoregośćie wy zábili/ záwiesiwssy ná drzewie. Tho Kriaże y tego zbáwićiela Bog/ wywyższył práwica swa/ áby była daná pokutá ludu Jsráelskiemu/ y grzechom odpusczenie/ á my iesthesmy swiádkowie tych slow/ y Duch swiethy ktorego dał Bog wssystkim kthorzy mu sa posłussni.

Acto: 4.

To gdy vslyssełi/ kráiáło sie im serce: y myślili ie zábić. Powstawssy potym ieden z rády Pháryzeuß/ imieniem Gámáliel/ Dokthor zakonny poćciwy v wssystkiego ludu/ kazał ná chwile ludu y Apostholom precz wystapić/ pothym rzekł do nich: Mężowie Jsráelscy/ pilnie rozwaśćie cobyśćie mieli czynić z temi ludźmi. Abowiem przed temi dni był Theodás/ powiádáiac sie thez być czym: do kthorego przystáło mężow okolo czterzech set/ ten zábit iesth/ y wssystcy co mu wierzyli rosprossyli sie/ y w niwecz sie obrocili Po nim był Judás Gálileyczyk czás u onego gdy był popis/ ten też obrocił był zá soba lud/ ále y ten zginął/ y wssystcy ilekolwiek mu ich przyzwolito/ rospierzchneli sie. Athák y theraz wam powiádam/ odstapćie od tych ludzi/ á daycie im pokoy: bo iezlić z ludzi iest tá ráda ábo správá/ rozchwieieć sie: ále ieslić z Bogá iesth/ niebedziećie mogli iey zepsować/ byśćie lepak niebyli w tym náleźieni żebyśćie sie Bogu przećiwili. Y pozwolili mu.

Lucæ. 13.

Malach: 1. Matth: 15. Acto: 9.

Wezwawssy thedy Apostołow/ vbiwssy ie/ zákazáli áby nic nie mowili w imie Jezusowo/ y puścili ie. Tedy oni ssli z rádośćia od oblicznośći oney rády/ że sa godni náleźieni/ áby cierpieli zelżywość dla imienia Jezusowego. A nieprzestawáli ná koždy dzień w kościele y przy domiech náuczáć y opowiádáć Chryssusá Jezusá.

Matth: 23. Acto: 4. Matth: 5.

Isaiæ. 40.

Cap: 6.

Szczepan po obránin siedmi Diakonow przed Zydy oskarżon.

W támte dni/ gdy sie mnożyłá liczbá zwolennikow/ stháło sie szemránie Grekow przećiwko żydom/ z thego że gárdzili wdowámi ich w powszednim posługowániu: Tedy zezwawssy oná dwánaśćie wielkość zwolennikow/ rzekli: Nie słuszna rzecz iesth/ żebysmy mieli my opuścić słowo Boże/ á posługować stołom. A ták wybaczćie bráćia/ miedzy wámi mężow siedm z dobrym swiadectwem/ pełne Duchá swietego y mądrości/ ktore postánowimy nád ta praca. A my/ modlitwy y kazánia slowá pilni bedziemy. Y podobálá sie tá rzecz wssystkiemu zboru. Tedy obrali Szczepáná mężá pełnego wiáry y Duchá swietego/ y Filipá/ y Prochorá/ y Nikánorá/ y Thymoná/ y Pármene/ y Mikołáiá przychodniá z Antyochiey. Te postánowili przed oblicznośćia Apostolską/ á modlac sie włożyli ná nie ręce. A słowo Boże rosło/ y bárzo sie mnożyła liczbá zwolennikow w Jeruzálem y wielká tłuszcza káptanow była posłuszna wierze.

Exodi. 18. 1. Timo: 3.

Apoca: 2. Nume: 27. Acto: 1. 1. Timo: 4. 2. Tim: 1.

Ale Szczepan bedac pełen táski y mocy/ czynił cudá y známioná wielkie miedzy ludem. Y powstáli potym niektorzy z Bożnice/ ktora zowa Libertyńska/ y Cyreneyska/ y Alexándryńska/ y z tych ktorzy byli z Cylicyey y z Azyey/ gádáiac sie z Szczepanem: á nie mogli sie przećiwić mądrości y Duchowi ktory mowił. Tedy podwiedli mężе ktorzyby powiadali iż go słyssełi á on mowi słowá bluźnierskie/ przećiwko Moizeszowi

Lucæ. 21. Matth: 26.

y Bogu.

y Bogu. Porußyli tedy lud/y ſtarſſe/y Dokthory zakonne/á zbiegßy ſie porwáli go/y przywiedli ij do rády/y poſtáwili fałßywe ſwiádki/ktorzyby mowili: Then człowiek nie przeſtáwa mowić ſłow bluźnierſkich/przećiwko mieſcu temu ſwietemu/y przećiw zakonowi. Boſmy ſłyßeli gdy on mowił: Jß Jezus Názaráńſki ten ſkáźi to mieſce/y odmieni podánia kthore nam podał Moiżeß. A pátrzac pilnie nań wßyſcy ktorzy ſiedzieli w rádzie/widzieli oblicżę iego/iáko oblicże Angielſkie.

Cap: 7.

Szczepan po długim ſtárych táiemnic powiádániu/z miáſtá wyrzucon/ukámionowán.

TEdy rzekło Kriaże kápłáńſkie (do niego):Tákli ſie to ma? A on rzekł: Mężowie bráćia y oycowie/poſłuchayćie. Bog chwały vkazał ſie oycu náſſemu. Abráhámowi gdy był w Mezopotámiey/pierwey niż mieſſkał w Charám/y rzekł do niego: Wynidź z ziemie twoiey/y z rodziny twoiey/á podź do ziemie ktorą ia vkaże tobie: Tedy wyßedł z ziemie Cháldayſkiey/y mieſſkał w Cháran. A potym gdy vmárł oćiec iego/przewiodł go do they ziemie/w ktorey wy teraz mieſſkaćie. A nie dał mu dziedzictwá w niey/áni ná ieden krok: ále obiecał mu ią dáć w dzierżáwe/y pothomſtwu iego po nim/gdy nie miał ſyná.

A mowił záś Bog do niego: iż będzie plemie iego opcym w cudzey ziemi/y w niewoli ie podbiją/y będą ie źle cześthować przez cżteryſtá lat/á narod ktoremu będą ſłużyć ią będę ſądźił/mowi Pan: A potym wynidą/y będą mi ſłużyć ná tym mieſcu. A dał mu zakon obrzezowánia: á ták zrodził Jſááká/y obrzázał go oſmego dnia: á Jſaak Jakobá: á Jakob dwánaśćie páthryárchow.

A páthryárchowie zayźrzac Jozefowi przedáli go do Egipthu/y był z nim Bog/y wyrwał go ze wſſyſthkich vćiſkow iego/y dał mu łáſke y mądroſć przed oblicżnoſćia Pháraoná Krolá Egiptſkiego/y vczynił go Vrzędnikiem pierwßym nád Egiptem/y nád wſſyſtkim domem ſwoim.

Przyßedł potym głod ná wßyſtek Egipt y ná ziemie Chánáneyſka/y ſćiſk bárzo wielki/y nie mieli pokármow oycowie náſſy. A gdy vſłyßał Jakob/że było zboże w Egipćie: poſłał napierwey oyce náße/á we wtorym przyśćiu poznan ieſt Joſeph od bráćiey ſwoiey/y obiáwił ſie ieſt Pharaonowi rod iego. Poſławſſy pothym Joſeph/przyzwał Jakobá oyca ſwego/y wſſyſtke roodzine ſwoie/w ſiedmdźieſiąthy y piąći oſobach. Tedy ziáchał Jakob do Egipthu: A vmárł tám y ſam y oycowie náſſy. A wynieſieni ſą do Sychem/y położeni ſą w grobie/ktory kupił Abráhám zá ſrebro v ſynow Hemor ſyná Sychemowego.

A gdy ſie przybliżał cżás obietnicy/ktora był vczynił Bog Abráhámowi/roſł lud y rozmnożył ſie w Egiptćie áż náſtał inßy Krol w Egiptćie/ktory nie wiedział o Jozephie. Ten podchodzac rod náß vthrápił oyce náße/áby wykłádáli dziatki ſwoie/á żeby nie były żywione.

Thegoż cżaſu narodził ſie Moiżeß/y był wdzięczny Bogu/kthorego chowano trzy kwieżyce w domu oycá ſwego. A gdy go wyłożono/wźiętá go corká Pháraonowá/y chowátá go ſobie zá ſyná. A náucżon był moiżeß wſſelkiey mądroſći egiptſkiey: y był możny w ſłowiech y w vczynkach ſwoich.

A gdy mu dochodźiło cżterdźieſći lath/wpádło mu w ſerce iego/áby náwiedźił bráćia ſwoie ſyny Jzráelowe. A gdy vyźrzał iednego á on cierpi krzywdę/obronił go/á pomśćił ſie zá onego kthory krzywdę cierpiał/zábiwßy Egiptcżyká. A mniemiał żeby rozumieli bráćia/iż Bog przez rece iego dawał im zbáwienie/ále oni nie rozumieli.

Potym drugiego dniá/vkazał ſie im gdy ſie wádźili/y iednał ie w pokoiu/mowiąc: Mężowie/ieſtheśćie bráćia: cżemu ieden drugiemu beſpráwie cżyni? A ten ktory krzywdę cżynił bliźniemu/odpędźił go/mowiąc Ktoż ćie poſtanowił kriażećiē y ſędźią nád námi: cżyli mie chcesz też zábić/iákoś wczorá zábił Egiptcżyká? Ná tho ſłowo Moiżeß vćiekł y był przychodniem w ziemi Mádyáńſkiey/gdzie zrodził dwu ſynow.

A gdy ſie wypełniło cżterdźieſći lat/vkazał ſie mu ná puſſczey gory Synáy Angioł w ogniu płomiennym we krzu. Moiżeß widząc/dźiwował ſie temu widzeniu. A gdy przyſtępował chcąc obáczyć/ſtał ſie ieſt do niego głos Páński/temi ſłowy: Ja ieſtem Bog oycow thwoich/Bog Abráhámow/Bog Jzáákow/Bog Jakobow. Zádrżawßy Moiżeß nie ſmiał ogledowáć. A rzekł mu Bog: Zdyimi boty z nog twoich: bo thomieſce ná ktorym ſtoiß/ziemiá ſwięta ieſt. Widząc widziałem vtrápienie ludu mego ktory ieſt w Egiptćie/y ſłyßałem łkánie á wzdychánie ich/y zſtąpiłem ábym ie wybáwił. A ták teraz podź/poſlę ćie do Egiptu.

Tego Moiżeſzá ktorego ſie záprzeli/mowiąc: Kthoż ćie vſtánowił Kriażećiem y Wodzem: tego Bog Kriażećiem y odkupićielem poſłał/z reką Angelſką/kthory mu

Gene: 11.
Gene: 12.
Gene: 13.
Gene: 15.
Exodi. 12.
Iudith: 5.
Gala: 3.
Gene: 17.
Gene: 21.
Gene: 25.
Gene: 29.
Gene: 37.
Sapi: 10.
Gene: 42.
Gene: 41. & 42.
Gene: 45.
Gene: 46.
Gene: 49.
Gene: 50.
Iosue 24.
Gene: 23.
Exodi. 1.
Psal: 104.
Exodi. 2.
Matth: 11.
Exodi. 3.
Iosue. 5.
Exodi. 2.

Exodi 6. 7. & 8. 9. & 10. & 14.

Deute: 18.

Exodi. 19. Gala. 3.

Exodi. 32.

Roma: 1.

Iere: 7. Amos. 5.

Exodi. 25. Ebræ: 8.

Iosue. 3.

Psal: 88.

3. Reg: 6.

Acto: 17.

Isaiæ. 66.

Deute: 9.

Matth: 23. 1. Cor: 1.

Ioan: 7.

Acto: 15.

Marci. 16.

sie vkazał w krzaku. Ten ie wywiodł/ czyniąc cudá/ y znáki w ziemi Egiptskiey/ y w czerwonym Morzu/ y ná pusczey przez czterdzieści lat. Ten iest Moizeß/ ktory powiedział synom Izráelskim. Proroká wzbudzi wam Bog z bráćiey wássey podobnego mnie/ tegoż słuchác będźiećie.

Ten to iest ktory był w kościele ná pusczey z Angiołem/ ktory mawiał do niego ná gorze Siná/ y z oycy nássemi ktorj wźiął słowá żywotá áby nam dał. Ktoremu nie chćieli być posłußni oycowie nássy/ ále zgárdzili/ y odwrocili sie sercy swoimi do Egiptu/ mowiąc do Aaroná: Vczyń nam Bogi ktoryby szli przed námi: bo Moizessowi temu ktory nas wywiodł z ziemie Egipthskiey/ nie wiemy co sie stáło. I vczynili ćielcá w támte dni/ y ofiárowáli ofiárę bálwánowi/ y kochali sie w vczynkach rąk swoich.

A Bog odwrocił sie/ y wydał ie áby służyli rycerstwu niebieskiemu/ ták iáko nápisano iest w kriegach Prorockich: Jzażeśćie mi ofiárowáli zupełne y krwáwe ofiáry przez czterdzieści lat ná pusczy/ domie Izráelski? I przyieliśćie przybytek bálwáná Molochá/ y gwiazdy Bogá wássego Remfám/ y figury ktorycheśćie náczynili/ á byśćie modłe im czynili. A záprowádzę was zá Bábilon. Przybytek świádectwá był z oycy nássemi ná pusczy/ iáko spráwił im Bog mowiąc do Moizeßá: áby ý vczynił podług kztałtu ktory widział. Ktory wźiąwßy oycowie nássy wnieśli ý z Jezusem do dzierżáwy Pogáńskiey/ ktore wygnał Bog od oblicza oycow nássych/ áż do dni Dawidowych/ ktory nálazł łáskę przed Bogiem/ y prosił żeby nálazł przybytek Bogu Jakobowemu. A Sálomon zbudował mu dom.

Ale naywyßszy nie mieszka w budowánych rękámi/ Jáko Prorok powiáda: Niebo mi iest stolcem: á ziemiá podnoszkiem nog moich. Cożmi zá dom zbuduiećie mowi Pan: álbo ktore iest mieysce odpoczywánia moiego? Zaż nie ręká moiá tego wszystkiego vczyniłá?

Thwárdey krzczyce/ á nie obrzezánych sercy y vszy/ wyśćie sie záwżdy Duchowi S: sprzećiwili/ iáko oycowie wássy/ thák y wy. A ktorego Proroká nie prześládowáli oycowie wássy? I pozábijáli te/ ktorzy opowiadáli o przyśćiu spráwiedliwego: Ktoregoście wy teraż zdrayćámi y mężoboycámi byli/ ktorzyście wźieli zakon z rządzenim Angielskim/ á nie strzegliśćie go.

Słyszac to kráiáło sie im serce ich/ y zgrzytáli nań zębámi. A on będąc pełen Duchá świętego/ pilno pátrzac w niebo/ widział chwałę Bożą/ y Jezusá stoiącego ná práwicy mocy Bożey. I rzekł: Oto widzę nie-



biosá otworzone/ y Synà cłowieczego á on stoi ná práwicy mocy Bożey. A (oni) krzyknawszy głosem wielkim/ zátkáli sobie vszy/ á iednostáynie sie nań oborzyli. I wyrzućiwszy go z miástá/ vkámionowáli: á świádkowie złożyli byli ßáty swoie v nog młodzieńcá co ý zwano Saulus. I kámionowáli Szczepaná wzywáiącego Bogá/ y mowiącego: Pánie Jezusie/ przyimi duchá moiego. A pokleknawszy ná kolánà/ wołał głosem wielkim/ mowiąc: Pánie/ niepoczytay im thego zá grzech. A gdy tho wymowił/ zásnął w Pánie/ á Száweł też pozwalał ná śmierć iego. A Saulus był przyzwaláiący ku śmierći iego.

Psal: 57.

Leuiti: 24. 3. Reg: 21. Matth: 23. Acto: 22. Psal: 30. Lucæ. 23. Lucæ. 23.

Cap: 8.

Po prześládowániu zwolennikow y pogrzebie Szczepanowym Filip Simoná Czárnoxiężnika/ y podstárbiego Krolowey Murzyńskiey ku wierze náwrocił. Przeto Piotr z Janem do Pogánow posłáli.

Stáło sie w ondzień prześládowánie wielkie w kościele/ ktory był w Jeruzálem/ y rospierzchneli sie wßyscy po kráinách Zydowskich/ y Sámáryyskich/ procz Apostołow. Opátrzyli tedy Szczepaná mężowie Bogoboyni/ y vczynili płácz wielki nád nim. A Száweł pustoßył też kościoł: chodząc po domiech/ y biorąc gwałtem męże y niewiásty/ dawał do ćiemnice. Tedy ći co sie byli rozbiegli/ chodzili kázac słowo Boże.

Matth: 10

Gene: 23. Acto: 9. 22 & 26. 1. Cor: 15. Gala: 1. Acto: 11.

A Filip wszedszy do miástá Sámáriey/ opowiedział im Chrystusá. I słuchały pilnie tego tłuszcze co im Filip powiádał iednostáynie słuchaiąc y widząc cudá ktore czynił. Abowiem z wielu ták owych ktorzy mieli duchy nieczyste/ wychodzili krzycząc wielkim głosem. Wiele też párálizem zárażonych/ y chromych/ zdrowie brało. Przeto stáłá sie rádość wielka w onym mieśćie.

Marci. 18. Acto: 5.

A nieiáki maż imieniem Simon ktory

przed

Acto: 13. przed thym był w mieśćie Czárnokxiężnikiem/ zwodząc lud Sámáriyski/ powiádáiąc o sobie że był nieiákim wielkim: ktorego słucháli wssystcy od namnieyssego do naywiętssego/ mowiąc: Thoć iest moc Boża/ kthorą zową wielką. Y pilnie go słuchali/ przeto iż ie był przes niemáły czás Czárnokxieską náuką zmamił. Aták gdy vwierzyli Filipowi gdy kazał o krolestwie Bożym/ á w imie Jezusá Chrystusá/ krzczono męże y niewiásty: tedy y sam thez Simon vwierzył: á gdy sie okrzćił/ trzymał sie Filipá. Widząc też znáki y mocy wielkie kthore sie dziáły ztretwiawszy práwie dziwował sie.

A gdy vsłysseli Apostołowie kthorzy byli w Jeruzálem/ iż przyiełá Sámária słowo Boże/ posłáli do nich Piotrá y Janá. Ktorzy gdy przyssli/ modlili sie zá nimi/ áby wźieli Duchá swiethego. Bo iesscze był ná żadnego z nich nieprzyssedł/ iedno thylko byli okrzczeni w imie Páná Jezusá. Thedy wkłádáli ná nie ręce/ y bráli duchá swiętego.

Acto: 13. & 19. 1. Timo: 4. & 5. 2. Timo: 1.

A gdy vyźrzał Symon/ iż przez kłádzienie rąk Apostolskich/ dawan był duch swięty: przyniosł im pieniędzy/ mowiąc: Dayćie mi też tę moc/ że nákogobychkolwie włożył ręce/ áby brał duchá swiętego. Ale Piotr rzekł do niego: Pieniądze twoie niechay będą z tobą ná zátrácenie/ żeś ták mnimał áby dar Boży mogł być kupion zá pieniądze. Niemaß ty częśći áni losu w they mowie. Abowiem serce twoie nie iesth práwe przed Bogiem. Aták czyń pokutę z tey złośći twoiey/ á proś Bogá/ owabyć sna byłá odpusszczoná tá mysl sercá twoiego. Abowiem ia widzę/ żeś ty iest w żołći gorzkośći/ y obowiąsce niepráwośći. Odpowiádáiąc Simon/ rzekł: Modlćie sie wy zá mną do Páná/ áby ná mię nic nie przysslo z tych rzeczy ktoreśćie powiedzieli. A oni swiadczywssy y powiedziawssy słowo Páńskie/ wracáli sie do Jeruzalem/ y w wielu kráinách Sámárytáńskich kazáli Ewángielią.

Matth: 10. Deute: 29. Nume: 21.



Angioł lepak Páński mowił do Filippá/ temi słowy: Wsthań/ á idź ku południu/ ná onę drogę ktorą bieży od Jeruzálem do Gazy miásthá/ tá iest pusta. Y wstawssy ßedł. A oto/ Murzyn rzezániec/ Vrzędnik Kándáciey Krolowey Murzyńskiey/ kthory był przełożonym nad wssysthkimi skárby iey/ przyiáchał był modłę czynić do Jeruzálem y wracał sie záś siedząc ná wozie swoim/ á czythał Izáiaßá Proroká. 3. Reg: 8.

Y rzekł duch Filipowi: Przystęp/ á przyłącz sie do tego wozá. Przybieżawssy thedy Filip/ vsłyssał go czytáiąc Izáiaßá Proroká/ y rzekł: Co mnimaß rozumiessli tho co czytaß? A on mu rzekł: A iáko mogę rozumieć iesliby mi ktho nieokazał? Y prosił Filipá áby do niego wsiadł y siedział z nim. A mięsce pismá onego ktore czytał/ to było. Iáko owcá wiedzion iest ná zábićie: y iáko báránek przed tym co go strzyże/ bes głosu/ ták nie otworzył vst swoich. W poniżeniu sąd iego wywysson iest. Rodzenie iego kto wysłowi? Abowiem ziethy będzie z ziemie żywot iego. Odpowiádáiąc on rzezániec Filipowi/ rzekł: Prosse ćie/ o kim to Prorok mowi? o sobie/ czy o kim inssym? Isaiæ. 53.

Tedy otworzywssy Philip vsthá swoie/ y począwssy od tego pismá/ kazał mu o Jezusie. A iádąc w drodze/ nádiácháli nieiáką wodę: y rzecze on Trzebieniec: Oto wodá/ coß ná przekáźie ábyś mię niemiał okrzćić? Tedy rzecze Filip: Jesliß wierzyß/ z zupełnym sercem/ godzi sie. A on odpowiádáiąc rzekł: Wierzę że iesth synem Bożym Jezus Chrystus. Potym kazał stánąć wozowi: y wstąpili obádwá do wody/ Filip y Trzebieniec/ y okrzćił go. A gdy wyssli z wody/ Duch Páński porwał Philippá/ y niewidział go więcey Trzebieniec. Y iáchał swą drogą z rádośćią. A Philip náleźion iest w Azoćie/ á chodząc kazał wssystkim miástam/ áż przyssedł do Cezáriey. Lucæ. 24. Acto: 10. Acto: 21.

Cap: 9.

Saulus Páná Chrystusá prześláduiąc náwrocon y okrzczon Chrystusá wyznawa/ Zydowskich zdrad vßedł. Od Bárnábaßá wiedzion do Apostholow. A Piotr Eneaßá vzdrowił/ y Tábithę wskrzesił.

A Száweł lepak iesscze tchnąc pogrożki y morderstwá przećiw Zwolennikom Páńskim/ przyssedł do kxiążęćiá kápłáńskiego/ y żądał od niego listow do Dámássku do bożnic: iż iesliby ktore nátasł tey drogi męże/ álbo niewiásty/ áby ie związawssy przywiodł do Jeruzálem. Y gdy iáchał w drodze/ przydáło sie że przy- Acto: 8. 22. & 26 1. Cori: 15. Gala: 1.

4. Reg: 19. Zacha: 2. Matth: 25.

Acto: 2. & 16.

Danie: 3. & 10.

Acto: 21. & 22.

Exodi. 4. Iere: 1. Acto: 8.

Gala: 1.

Acto: 21. 2. Cor: 11. Acto: 23.

tędzat iuż ku Dámásſkowi: álić náthychmiaſt otoczyłá go ſwiátłość z nieba/ y gdy padł ná ziemie/ vſłyſſał głos do niego mowiąc: Sawle/ Sawle/ czemu mie przeſládujeſz? A on rzekł: Ktoś ieſt Pánie? A on/ Jam ieſt Jezus/ ktorego thy przeſládujeſz. Trudno tobie przeciwko ościenowi wierzgáć. Tedy on drzac y ſtretwiawſſy/ rzekł: Pánie co chceſz ábym czynił? A Pan do niego: Wſtań/ á wnidź do miáſtá/ támći powiedzą/ cobyś miał czynić.



A oni mężowie co z nim w drodze iáchá-
li/ ſtháli zdumiawſſy ſie/ ſłyſſąc głos/ ále
nikogo niewidząc. Wſtał thedy Száwet z
ziemie/ y othworzywſſy oczy/ niczego nie
widział. A widząc go ták zá rece/ przywie
dli go do Dámáſſku. A był tám trzy dni nie
widząc/ y nie iadł ámi pił.

A był nieiáki zwolennik w Dámáſſku/
imieniem Ánániaß: tedy rzekł do niego w
widzeniu Pan: Ánániaſſu. A on rzekł: O-
wo ia Pánie. A Pan do niego: Wſthań/ á
idź ná vlicę ktorą zową Proſtą/ y ſzukay w
domu Judowym Saulá imieniem z Thár
ſu/ Abowiem otoć ſie modli. A widział(w
widzeniu) męża Ánániaßá/ imieniem/
wchodzącego y kłádącego nań rece ábym w-
zrok wźiął. Odpowiedział thedy Ánáni-
aß: Pánie/ od wielum ſłyſſał o thym me-
żu/ iáko wiele złego poczynił ſwietym two
im w Jeruzálem/ y tuć ma moc od Krią-
żath káptáńſkich/ powiązáć wſſyſtkie kto-
rzy wzywáią imienia twego. A rzekł do nie
go Pan: Idź/ ábowiem ten ieſt mi naczy-
nym wybránym: ábym noſił imie moie przed
Pogány/ y Krolmi/ y ſyny Iſráelſkiemi/ bo
vkáże mu ia/ iáko wiele on muſi cierpieć
dla imienia moiego.

Szedł tedy Ánániaß/ y wßedł do dom/ y
włożywſſy nań rece/ rzekł: Sawle bráćie.
Pan Jezus mie poſłał/ ten ktoryć ſie vká-
zał ná drodze ktorąś iáchał: ábyś przeyź-
rzał/ y był nápełniony Duchá ſwietego. A
nátychmiaſt ſpádły z oczu iego iákoby łuſki
y wźiął záś wzrok/ á wſthawſſy okrzczon
ieſt. A gdy wźiął pokarm/ poſilił ſie.

A był z zwolennikámi ktorzy byli w Dá-
máſſku przez kilká dni. A náthychmiaſth
wſſedſſy do bożnic/ kázał o Jezuſie/ iż on
ieſt ſynem Bożym. Idziwowali ſie wielce
wſſyſcy co go ſłucháli/ y mowili. Nie onże
to ieſt ktory wykorzenił te ktorzy wzywá
li tego imienia w Jeruzálem? A tu ná to
przyſſedł áby ie zkrępowawſſy przywiodł
do Kriażąt káptáńſkich? A Száwet thym
więcey ſie zmocniał/ y pohánbiał żydy kto
rzy mieſkáli w Dámáßku/ twierdząc iß ten
ieſt Chryſtus.

A gdy ſie wypełniło wiele dni/ vczynili
Żydowie o thym ráde społeczną ábygo zá-
bili. Ale obiáwione były Saulowi zdrády
ich. Strzegli tedy y bron we dnie y w nocy/
ábygo zabili. Ale wźiąwſſy go zwolennicy
w nocy/ ſpuścili go z muru/ ſpuſczáiąc go
w koſſu. A gdy przyſſedł do Jeruzálem/ po
kuſił ſie z towárzyſſyć ze zwolenniki/ ále ſie
go wſſyſtcy bali/ nie wierząc ábyć był zwo-
lennikiem.

Tedy Bárnábás poiąwſſy go/ przywiodł
do Apoſtołow/ y powiedział im iáko ná
drodze widział Páná/ á iż do niego mowił
y iáko w Dámáſſku ſmiele czynił w imie Je
zuſowo. A był z nimi wchodząc y wycho-
dząc w Jeruzálem/ ſmiele czyniąc w imie
Páńſkie. Rozmawiał ſie też z Pogány/ y
gadał ſie z Greki: ále oni chćieli go zábić.
Czego ſie bráćia dowiedziawſſy/ doprowá-
dzili go do Cezáriey/ y wyſłáli do Tárſu. A
kościoł po wſſyſtkim Żydowſtwie/ y Gálile
iey/ y Sámáryiey miał pokoy/ y budował
ſie chodząc w boiáźni Páńſkiey/ y pocieche
duchá ſwietego bywał nápełnion.

A ſtáło ſie/ iż gdy Piotr obchadzał wßy-
ſtki/ przyſſedł do ſwietych ktorzy mieſſkáli
w Liddzie. A nálazł tám nieiákiego czło-
wieká/ imienim Eneaßá/ ktory leżał ná ło-
żu od ośmi lat/ będąc powietrzem zárážo-
ny. A rzekł do niego Piotr: Eneaſſu/ vz-
drow cie Pan Jezus Kryſtus: wſtań/ á po
ściel ſobie. A thudzież wſtał. A vyźrzeli go
wßyſcy co mieſſkáli w Liddzie/ y w Sáro-
nie/ y ci náwrocili ſie do Páná.

A w Joppen był iedna Zwolenniczká
imieniem Tábithá/ co ſie wykłáda Dorkás
Thá była pełná dobrych vczynkow/ y iał-
mużn ktore czyniłá. A ſtáło ſie iż w one dni
rozniemogſſy ſie vmárła. Ktorą gdy o
myli/ położyli ią w wieczerniku. A iż Lidđá
była nie dáleko Joppe/ zwolennicy vſłyßa-
wßy że Piothr w niey był/ poſłáli dwu me-
żow do niego/ proßąc ábyś ſie nie lenił
przyść do nas.

Powſtawßy Piotr przyßedł z nimi. A gdy
przyßedł/ wwiedli go do wieczerniká/ y ob

Matth: 9. Marci. 2. Luce. 5. Ioan: 5.

2. Cor: 11.

Ioſue. 2. 1. Reg: 19. Gala: 2.

Acto: 21.

Pſal: 2.

stapiły go wssystkie wdowy płacząc/ y vkázuiąc mu sukne/ y odzienia/ ktore im czynił Dorkás. Kázawßy tedy Piotr wynieść wssystkim precz/ poklęknawßy modlił sie/ y obroćiwßy sie do ciáłá/ rzekł: Tábitho wstań. Tedy oná otworzyłá oczy swoie/ y vyźrzawßy Piotrá/ siádłá: A on dawßy iey rękę podniosł ią. Y wezwawssy swietych y wdow/ okazał ią im żywą. Y rozgłosiło sie to po wßytkiej Joppie/ y vwierzyło ich wiele w Páná. A ſtáło sie/ iż przez wiele dni mieſſkał w Joppie v niektorego Symoná ſkornikà.

Matth: 9. Marci. 5. Lucæ. 7. & 8. Ioan: 11.

Cap: 10.

Angiot Boży wczy Korneliuſſá/ ktory poſłał do Piotrá/ ktory przez widzenie náucżon ſſedł do Korneliuſſá/ y náwroconego ze wßyſtką czeládzią okrzćił.

BYł thež ieden maż w Cesáryey/ imieniem Kornelius/ Setnik w Rocie ktorą zową Włoſką/ nabożny y bogoboyny ze wſſystkim domem ſwoim/ ktory rozdawał wielkie iálmużny ludu/ y záwżdy ſie Bogu modlił: Ten widział w widzeniu iáwnie/ iákoby o dziewiątey náwiększą godzinie/ Angiotá Bożego do ſiebie wchodzącego/ y mowiącego k ſobie/ Korneliußu. A on pátrzáiąc nań/ zdiethy ſtráchem/ rzekł: Ktoś ieſt Pánie? A on rzekł mu: Modlithwy twoie/ y iálmużny twoie/ wſthąpiły ná pámiąć przed obliczność Bożą. A thák teraz poſli/ meże do Joppy/ y przyzow nieiákiego Symona/ co ij przezywáią Piotrem. Ten ma gospodę v Symoná niektorego ſkornika/ ktorego dom ieſt nád morzem tenći powie/ coć trzebá vczynić: A gdy odßedł Angiot ktory mowił do niego/ wezwał dwu czeládnikow ſwoich/ y żołnierzá bogoboynego/ z tych ktorzy pod iego moc á byli. Ktorym gdy roſpowiedział wßyſtko/ poſłał ie do Joppen.

Eccleci. 3. & 7.

Eccles: 35.

4. Reg: 4. Matth: 6. Lucæ. 6.

A názáiuthrz gdy oni ná drodze ſſli/ y przybliżali ſie do miáſtá/ wſtąpił Piotr ná wierzchnie mieſſkánie/ áby ſie modlił/ około ſoſtey godziny. A gdy táknął/ chćiał thež cześ vkusić. W tym gdy oni gotowáli/ przypádło nań záchwycenie rozumu: y vyźrzał niebo otworzone/ y z ſtępuiące iákieś naczynie iákoby prześcierádło wielkie/ zá czterzy końce że ie ſpußczáią z niebá ná ziemie/ w ktorym były wßyſtki zwierzethá o czterzech nogách y robáctwá czołgáthne ziemſkie/ y ptáſtwá niebieſkie. Y ſtháł ſie głos do niego: Wſtań Piętrze/ Zábijay á iedz. Tedy Piotr rzekł: Vchowáy tego Pánie/ bocżiem nigdy nie iadł żadney rzeczy

Leuitì: 11. Deute: 14.

pospolitey y nieczyſtey. A głos zaſie powtore do niego: Co Bog oczyścił/ tego ty pospolitym nie rzow. A to ſie ſtáło po trzy kroć Potym nátychmiaſt wzięthe ieſt naczynie do niebá.

Matth: 15 Roma: 14. Titum. 1.

A gdy Piotr rozbiera thło ſam w ſobie/ coby to było zá widzenie: Oto mężowie ći co byli poſłáni od Korneliuſſá ſſukáiąc domu Symonowego/ ſtáneli v drzwi. A záwoławſſy pytáli ieſliżeby Symon co y przezywano Piothrem/ miał thám gospodę. A gdy Piotr myſlił o onym widzeniu/ rzekł donieg o duch: Oto cie ſſukáią trzey mężowie. A thák wſtań á zeydź/ idźże z nimi nic nie wątpiąc o tym/ żem ia ie poſłał: Z ſtąpiwßy tedy Piotr do mężow/ rzekł: Otom ia ieſt ten ktorego ſſukácie/ co zá przyczyną ieſthy dla ktoryeścież przyſſli? Tedy oni rzekli: Kornelius Setnik/ maż ſprawiedliwy y bogoboyny/ y ſwiádectwo dobre máiący od wßyſthkiego narodu żydowſkiego/ odpowiedź wźiął od Angiotá ſwietego/ áby cie przyzwał do ſwego domu/ y ſłuchał ſłowá od cie bie. Tedy ie w wiodł do ſiebie y przyiął do gospody.

Gene: 19. & 24. 1. Petri. 4. Acto: 12.

A ná záiuthrz wſthawßy ſzedł z nimi: á niektorzy z brácżey z Joppe/ ſſli z nim. A drugiego dniá wſſedł do Cesaryey. A Kornelius czekał ich/ zezwawſſy k ſobie powinowátych y przyrodnych przyiaćioł ſwoich Y ſtáło ſie/ gdy wßedł Piotr/ wyßedł przeciw niemu Korneliuß/ y padwßy v nog iego dał mu chwałę. Ale Piotr podniosł go/ mowiąc: Wſtań/ y iáćiem ſam ieſt człowiekiem. Y gádáiąc z nim wſſedł/ y nálazł ich wiele ktorzy ſie byli zeſſli/ y rzekł do nich: Wy wiećie iáko rzecż mierzioną ieſt mężowi żydowſkiemu/ przyłączyć ſie álbo przyść do cudzoźiemcá: álec mi vkázał Bog á bych żadnego człowiekà pospolitym/ álbo nieczyſtym nie powiádał/ przeroż bes wſſego wątpienia przyßedłem przyzwány. Pytam tedy dla ktorej przyczyny wezwáliścież mie?

Acto: 14. Apocá: 19. & 22.

Exodi 23. Deute: 7.

A Korneliuß rzekł: Jáko dziś czwarthy dzień/ áß do they godziny/ modlił em ſie o dziewiąthey godzinie w moim domu: álić oto maż ſtánął przedemna w białym odzieniu/ y rzekł: Korneliuſie wyſłuchána ieſth modlitwá twoiá/ y iálmużny twoie wſpomnione ſą przed obliczność Bożą. Przeto poſli do Joppy/ á przyzwi Symoná co ij przezywáią Piotrem/ then má gospodę w domu Symoná ſkornikà nád morzem. Tedy ia wnet poſłałem do ćiebie: á tyś dobrze vczynił/ iżeś przyßedł. Oto teraz my wſſyſcy przed obliczność twoią ieſteſmy gotowi ſłuchać/ wßyſtkich rzeczy ktore tobie ſą przykázáne od Páná.

Roma: 2. Ephe: 6. Colo: 3. Isaiæ. 56.

Otworzywßy Piotr vſthá ſwoie / rzekł: W prawdźiem thego doznał / iż Bog nie przyimuie perſon: ale w káżdym narodźie / ktory ſie go boi / y czyni ſprawiedliwość / ieſt mu wdzięczny.

Acto: 2. Philip: 2. Matth: 4.

Słowo poſłał Bog ſynom Iſráelſkim / o powiádáiąc pokoy przez Jezuſá Kryſtuſá: tenći ieſt wſſyſtkiego ſtworzenia Pánem. Wy wiećie / ktore ſie ſtáło ieſt ſłowo po wßyſtkim żydowſtwie: bo począwßy od Gálileiey / po krzćie ktory kazał Jan / Jezuſá z Názáreth / iáko go Bog pomázał Duchem ſwietym y mocą / ktory chodźił dobrze czyniąc / y vzdráwiáiąc wſſytkie ſćiśnione ode diabłá / iż był Bog z nim. A my ieſthęſmy ſwiádkámi wßyſtkich rzeczy / ktore czynił w kráinie żydowſkiej y w Jeruzálem / ktore o ni zábili obieſiwßy ná drzewie. Tego Bog wſkrześił trzećiego dniá / y obiáwił á oznáymił go nie wßyſtkiemu ludu / ále ſwiádkom náto zrządzonym od bogá / nam: ktorzyſmy z nim iedli y pili / pothym gdy był z marthwych wſtał. A przykazał nam powiádáć to ludu / y ſwiádczyć / iż on ieſt ktory poſtáwionym ieſt od bogá ſędzią żywych y vmárłych. Temu wßyſcy Prorocy ſwiádectwo dawáią / iż odpußczenie grzechow wezmą przez imie iego / wßyſcy ktorzy weń wierzą.

Lucæ. 24. Ioan: 21. Matth: 28. Iſaiæ. 43. & 53. Iere: 50. Danie: 9. Acto: 2.

Jeßcze tych ſłow Piotr domawiał / z ſtąpił Duch ſwiety ná wßytkie ktorzy ſłucháli ſłowá. A zumieli ſie ći co z obrzezánych v wierzyli / ktho rzy byli przyſſli z Piotrem / iż y ná pogány táſká Duchá ſwietego wyłaná ieſt. Abowiem ſłyßeli ie á oni mowią iezykámi / y że chwałą Bogá. Tedy odpowiedźiał Piotr: Jzaß kto wody zábronić może / áby nie byli okrzczeni ći ktorzy Duchá ſwietego wźieli iáko y my? A kazał ie okrzćić w imie Páná Jezuſá Chryſtuſá. Tedy go proſili áby mieſſkał v nich przez kilká dni.

Acto: 8.

Cap: II.

Żydom nawroconym Piothr powiáda widzenie / iwolennicy ſie rozeßli / Agábus Prorok głod przyßły opowiáda.

Exodi. 23. Deute: 7.

Słyßeli to Apoſtołowie / y bráćia ći ktorzy byli w żydowſtwie że thez y pogáni przyieli ſłowo Bożе. A gdy Piotr przyſſedł do Jeruzálem / zápierali ſie przećiwko niemu / ći kthorzy byli z obrzezánia (v wierzyli) mowiąc: Czemuś chodźił do mężow nie obrzezánych / y iadłeś z nimi?

Acto: 10.

Począwßy tedy Piotr / powiádał im porządek / mowiąc: iam był w mieśćie Joppe modląc ſie / y widziałem w záchwyceniu myſli moiey widzenie / z ſthępuiące iákieś naczynie iákoby prześćieradło wielkie / áno ie zá cztery kráie ſpußczáią z niebá / y przyſſło áż do mnie. Na ktore pátrzáiąc obaczałem / y wyźrzałem zwierzętá źiemſkie o cztere rzech / ogach / beſtye / y robáctwá / y ptáſtwo niebieſkie. Vſłyſſałem thez y głos ku mnie mowiący: Wſtań Pietrze / bíy / á iedz / A iam rzekł: Nie táki Panie: bo nic pośpolitego álbo nieczyſthego nie weſſło w vſthá moie. A odpowiedźiał mi głos powtore z niebá: Co Bog oczyśćił / thy pośpolitim nie żow. A to ſie ſtáło po trzy kroć / y wźiethe ſą záſie wſſyſtkie rzeczy do niebá.

Leuiti: 11. Deute: 14.

Alić wnet trzey mężowie ſtali w domu w ktorymem był: poſłani z Ceſáryey do mnie. A rzekł mi Duch / ábym ſſedł z nimi nic nie wątpiąc. Szli tedy ze mną y ći ſześć bráćia / y weſſliśmy do domu onego mężá. Tedy nam powiedźiał iáko widźiał Angiołá w domu ſwoim / ſtoiącego y mowiącego do niego: Poſli do Joppy / y przyzwi Symoná co ij przezywáią Piotrem / tenći powie ſłowá / z ktorych zbáwion będźieß ty y wſſyſtek dom twoy. A gdym począł mowić: Acto: 10.

Acto: 2.

z ſtąpił Duch ſwiety ná nie / iáko y ná nas z przodku. A wſpomniałem ná ſłowo Páńſkie / iáko wiec mowił: Jańći krzćił wodą / Acto: 1.

ále wy będźiećie okrzczeni Duchem ſwietym. Ponieważ że też táſke dał im Bog / iáko y nam ktorzyſmy v wierzyli w Páná Jezuſá Kryſtuſá / ia cżymże był / żebych mogł zábronić Bogu? To vſłyßawßy vmilkneli / y chwalili Bogá / mowiąc: Tedyć y Pogánom dał Bog pokutę ku żywotowi.

Acto: 8.

Oni lepak ktorzy ſie byli rozpierzchneli / przed vćiſkiem kthory ſie dźiał od ſmierći Szczepanowey / przyſſli áż do Phenikí y Cypru / y Antyochiey / nikomu nie powiádáiąc ſłowá / iedno ſámym Żydom. A byli niektorzi z nich mężowie z Cypru / y z Cyreny / ktorzy gdy weſſli do Antyochiey / mowili y do Grekow / opowiádáiąc Páná Jezuſá. A była rękа Páńſka z nimi / y wielki poczet thy wierzących nawrocił ſie do Páná.

Przyſſłá potym powieść do vſſu kośćiołá ktory był w Jeruzálem / o tych rzeczach: Tedy poſłáli Bárnábášа áż do Antyochiej. Ktory gdy thám przyßedł / y vźrzał táſkę Bożą / rozrádował ſie y nápominał wſſyſtkie / ábы w przedſiewźięciu ſercá (ſwego) trwáli przy Pánie. Abowiem był mąż dobry / y pełen Duchá ſwiethego y wiáry: A przybyłá wielká tłuſpcża Pánu. Szedł potym ſtąd do Tárſu / áby ſſukał Sáułá / ktorego nálazßy / przywiodł do Antyochiey. A mieſſkáli tám cáły rok w kośćiele / y náuczáli tłuſpcża wielką / ták iż nápierwey w Antyochiey názwáni byli zwolennicy Krześćiánmi.

Acto: 15.

Acto: 9.

A w one dni/ przyssli z Jeruzálem Prorocy do Antyochiey/y wstawßy ieden z nich imieniem Agábus/oznáymowat przez Ducha że miał przyść wielki głod ná wssystek okrąg ziemie/ ktory sie stał pod Klaudiußem Cesárzem. A zwolennicy káżdy wedle przemożenia swego/ vmyslili/ áby posłáli ku posłudze bráciey mieszkáiacey w żydowstwie:co y vczynili/ poslawßy do stárssych przez rece Bárnábáßá y Saulá.

Act: 21.

1. Cor: 16. 2. Cor: 8. & 9. Acto: 12.

Cap: 12.

Herod ná Apostoły wżiąc Jákubá zábił. Piothrá wsádził/ktory przez Angiołá wywiedzion. A Herod w Cesáryey bedąc od Angiołá skarány zdecht.

TEgoż czásu posłał Krol Herod zastępy/ áby vdreczył niektore z zboru. Y zábił Jákubá bráthá Janowego mieczem. Potym widząc że sie to podobáło żydom/ vmyślił poimáć y Piotrá. A były dni Przaśne. Ktorego poimawßy/ wsádził do ciemnice/ y poruczył go po czterzy kroć czterzem żołnierzom áby go strzegli/ chcąc go po wielkiej nocy wywieść ludu:chowano tedy Piotrá w ciemnicy. Ale bywátá vstáwiczna modlitwá od kościołá do Bogá zá nim. A gdy go miał Herod dáć wywieść/ támteyże nocy spał Piothr miedzy dwiemá żołnierzmi/ skrepowány dwiemá łáncuchy/ á strożowie przede drzwiámi/ strzegli ciemnice.

Matth: 4. 17. & 20. & 26.

Acto: 4.

Acto: 5. & 16.

A oto Angiot Páński stánął/ y swiátłość roswieciłá sie w ciemnicy/y vderzywßy Piotrá w bok obudził go/mowiąc: Wstań co rychley/ thedy opádły łáncuchy z rąk iego. Potym rzekł Angiot do niego:Opáß sie á obuy sie w vbránie twoie. Y vczynił ták:Tedy mu rzekł: Obwiń sie odzieniem swoim á idź zá mną. A wyssedwßy náśládował go/y niewiedział by tho od prawdy było/ co sie działo przez Angiołá:bo mniemiał żeby widzenie widział. A gdy iuż przessli pierwssą y wthorą straż/ przyssli do żelázney brony ktora wiedzie do miástá/ a thá sie im sámá otworzyłá. Wyßedssy przessli iedne vlice/ á nátychmiast odssedł Angiot od niego.

Tedy Piotr przyssedssy ksobie/rzekł: Teraz wiem po prawdzie/ iż posłał Pan Angiołá swego/ y wyrwał mie z ręki Herodowey/y ze wßego oczekáwánia ludu żydowskiego.

Genr: 28. Danie: 6.

Y obaczywssy sie/przyssedł do domu Máryey máthki Janowey/ ktorego zwano Márkiem/gdzie sie ich było niemáło zebrało/ y modlili sie. A gdy zákołatał we drzwi v wroth/wybiegłá dziewczká imieniem Rode/áby sie dowiedziałá. Poznawssy tedy głos Piotrow/ od rádości nie otworzyłá wrot/ále biegawßy do domu/ dałá znáć że Piotr stoi przed wroty. Ale oni rzekli do niey:Száleieß. A oná twierdziłá iż ták iest. Tedy oni mowili: Angiot iego iest. A Piotr przedsie kołatał. Potym otworzywßy drzwi/vyźrzeli go/y zumieli sie. Kinawssy tedy ná nie ręką żeby milczeli/powiedział im iáko go Pan wywiodł z ciemnice. Y rzekł: Powiedzćie te rzecz Jakobowi y bráciey. A wyssedwßy ssedł ná ine mieśce.

Acto: 12.

Acto: 15. & 21.

A gdy było we dnie/ było nie máłe zámießánie miedzy żołnierzmi (około thego) co sie było stáło z Piotrem. Herod lepak pytáiąc sie o nim/gdy go nienálazł/ vczyniwßy dowiádowánie o strożach/ kazał ie wieść á wyiáchawßy z żydowsthwá do Cesáryey/ tám mießkał. A gniewał sie w ten czas ná Tyrivczyki y Sydończyki. Tedy oni iednosthaynie przyssli do niego/ y námowiwßy Blástuśá ktory był Podkomorzym krolewskim/ żądali pokoiu/ przetho iż ich kráiny miały pożywienie od niego.

Pewnego dniá vbrawßy sie Herod w Krolewskie ssáthy/ vsiadł ná Krolewskim Máiestácie/ y czynił rzecz do nich. A lud záwołał/Boże głosy/ á nie człowiecze. Tedy natychmiasth vderzył go Angiot Páński/ przeto iż nie dał czci Bogu: z sthoczony od chrobáctwá zdecht.

Eccleci: 12. Ioßue. 7. Ioan: 9. 2. Mach: 9. Acto: 11.

A słowo Páńskie rosło y mnożyło sie. Bárnábaß thež y Páwet/wrocili sie z Jeruzálem/ wypełniwssy posługe/ wżiawssy ksobie Janá ktorego przezywano Márkiem.

Acto: 15.

Cap: 13.

Páwet y Bárnábaß wezwáni od Bogá ná to áby kázali Poganom/ w Cyprze y w Antyochiey Chrystusá opowiádáią/dla czego Żydowie przeciwko im powstáli.

AByli w kościele kthory był w Antyochiey/ Prorocy/ y Doktorowie/ miedzy kthoremi był Bárnábaß y Simon/co ij przezwano Czárnym/ y Lucius Cyrenevski/ y Mánáhen/ ktory był Herodá Tetrárchi spolny wychowániec/ y Száwet. A gdy ták ći służyli Pánu/y pościli sie/rzekł im Duch swiety: Odlączćie mi Bárnábasá y Szawłá ná thę spráwę ná kthoram ie obrał. Thedy posszcząc sie/ y modląc/ y kłádąc ná nie ręce/ puścili ie. Oni tedy będąc posłáni od Duchá swietego/ ssli do Seleucyey/ y stámtąd puścili sie morzem do Cypru. A gdy przyiáchali do Sálaminy/ opowiádali słowo Boże w bożnicách Żydowskich. A mieli też Janá ná posłudze.

Acto: 9.

Acto: 11.

Schodziwſſy thedy wſſyſtek wyſep áż do
Páfu/ náleźli niektorego mężá Cżárnokźie
żniká fáteßnego Proroká żydowiná/ ktore
mu imie było Báryehu/ ktory był przy Stá
roście Sergiußu Páwle mężu báczným.
Then przyzwawßy Bárnábaſſá y Saula/
żądał ſłyßeć od nich ſłowo Bożе. Ale przeći
Exodi. 7. wił ſie im Elimás cżárnokźieżnik/ bo ſie
& 8. ták wykłáda imie iego/ chcąc odwieść Sta
Acto: 8. roſte od wiáry. Tedy Száwet co ij też Paw
łem zowa/ nápełniony Duchá ſwiete°/ pá
trząc pilnie nań/ rzekł: O ſynu Diabelſki
pełny wſſelkiey zdrády/ y wſſeláкiey fáteß
nośći/ nieprzyiáćielu wſſelkiey ſprawiedli
wośći/ ieſſeże nie przeſtáwaß wywrácáć
páńſkich drog proſtych? A teraz ortho reká
Páńſka nád tobą/ á będźieß ſlepym/ nie wi
dząc ſłońcá do cżáſu. A thudzież przypádło
Ioan: 6. nań záćmienie y ſlepotá/ á chodząc to tám
to ſám ſłukał ktoby mu rękę dał. Thedy on
Stároſtá vyźrzawſſy to co ſie ſtáło/ vwie
rzył/ dźiwuiąc ſie náuce páńſkiey.

A gdy ſie od Páfu przewożił Páwet y cí
Acto: 15. co z nim byli/ przyſſli do Pergen/ w Pám
philiey. A Jan odßedßy od nich/ wrocił ſie
do Jeruzálem. A oni chodząc po Pergen/
przyſſli do Antyochiey Piſideyſkiey/ y wſſed
wſſy do Bożnice w Sobbotę/ ſiedźieli tám.
A gdy było po cżytániu zakonu y Prorokow
poſłáli vrzędnicy bożnice do nich/ mowiąc:
Mężowie bráćia/ ieſli w was iáka mowá
nápominánia do ludu/ mowćie.

Powſtawſſy tedy Páwet y kinawſſy re
Acto: 12. ką o pomilcżenie/ rzekł: Mężowie Iſrael
ſcy/ y wy ktorzy ſie boićie Bogá/ poſłuchay
cie: Bog ludu Iſráelſkiego/ wybrał ſobie
Exodi. 14. oyce náſſe/ y wywyßſſył lud gdy mieſſkáli w
ziemi Egipthſkiey/ á w rámieniu wyſokim
wywiodł ie z niey/ y przez cżterdźieści láth
Ioſue, 13. obyczáie ich cierpiał ná puſzczey. A pokáźiw
ſſy ſiedm narodow w źiemi Chánáneyſkiey/
podźielił miedzy nie loſem źiemię ich/ iáko
by we cżterzy ſtá y piećdźieſiąt láth/ á po
Iudic: 1. tym dał Sędźie/ áż do Sámuelá Proroká.
1. Reg: 8. Od thego cżáſu proſili o Krolá/ y dał im
1. Reg: 10. Saulá ſyná Cyſowe°/ mężá z pokolenia Be
niáminowego/ przez cżterdźieści lat. A
1. Reg: 16. zrzuciwſſy thego/ wzbudźił im Dawidá
Krolá/ ktoremu ſwiádectwo wydawáiąc/
Pſal: 88. mowił: Nálazłem Dawidá ſyná Jeſſego/
mężá podług ſercá mego/ ktory będźie cży
nił wſſytkie woli moie.

Pſal: 131. Z iegoż náſienia Bog podług obietnice
wywiodł Iſráelowi zbáwićielá JEZVſá/
przed ktorego przyśćim kazał Jan/ krzeſt
pokuty wſſyſtkiemu ludu Iſráelſkiemu. A
gdy Jan wypełnił bieg ſwoy/ powiedźiał:
Matth: 3. kiem wy mnie być rozumiećie/ nie ieſtem:
ále oto przychodźi po mnie/ ktoremu (ia)
nie ieſt doſtoien rozpiąć botow na nogach.

Mężowie bráćia/ ſynowie rodu Abráhá
mowego/ y kthorzy z was boią ſie Bogá/ Matth: 10.
wam ſłowo zbáwienia tego poſłáne ieſth.
Abowiem ći co mieſſkáli w Jeruzálem/ y
Kriażetá ie°/ nie poznawſſy go/ y głoſow I. Cor: 2.
Prorockich kthore ná kożdą ſobbotę cżytá
wáią/ oſadźiwßy wypełnili/ á nie nálazwſ
ſy w nim żadney przyczyny ſmierći/ proſili Lucæ. 25.
od Pitatá/ áby go zábili. A gdy ſkończyli
wſſyſthko co o nim nápiſano było/ źiąwßy
go z drzewá/ włożyli do grobu. A Bog wz Lucæ. 24.
budźił go zmartwych trzećiego dniá: Kto Ioan: 20.
rego widźieli przez wiele dni/ ći ktorzy po & 21.
ſpołu z nim przyſſli z Gálileiey do Jeruzá
lem/ kthorzy áż do tychmiaſt ſą świádkámi Matth: 20.
iego do ludu. Acto: 1.

Y my wam opowádamy te/ ktora ſie by
łá do oycow náſſych ſtáłá obietnicá/ że the
Bog wypełnił ſynom wáſſym/ wſkrześiw
ſſy Jezuſá.

Jáko y w Pſálmie wtorym ieſt nápiſano
Ty ieſteś ſyn moy/ iam cię dźiś vrodźił. A Pſal: 2.
iż go wzbudźił od vmarłych/ że iuż wiecey Ebræ: 1.
nie ma ſie wrocić ná ſkáżenie/ thák powie
dźiał. Że dam wam ſwiethe rzeczy wierne Iſaiæ. 55.
Dawidowe. Przethoż y ná drugim mieſcu
mowi: Nie daß ſwietemu twemu widźieć Pſal: 15.
ſkáżenia. Abowiem Dawid w ſwym rodzá
iu/ gdy ſprawował (Krolеſtwo) woley Bo
żey/ záſnął/ y przyłożon ieſt do oycow ſwo I. Reg: 2
ich/ y widźiał ſkáżenie: Ale ktorego Bog
wzbudźił z marthwych/ nie widźiał ſkáże
nia.

A ták niech wám to będźie wiádomo mę Lucæ. 24.
żowie bráćia/ iż przez thego opowiáda ſie
wam grzechom odpuſzczenie/ á to od wſſy
kich od ktorychećie nie mogli być przez za
kon Moiżeſſow vſprawiedliwieni. W tym
kożdy ktory wierzy bywa vſprawiedliwion
Pátrzayćieß thedy/ by ná was nie przyſſło
to/ co powiedźiano ieſt w Prorocech. Pá Abacuc. 1.
trzayćie gárdźićielowie á dźiwuyćie ſie/ y
bądźćie roſproßeni: ábowiem ia ſpráwę cżj
nie zá dni wáſſich: ſpráwę ktorey wy nie v
wierzyćie/ będźieli ia wam kto powiádał.

A gdy wychodźili/ proſili áby w przyſſłe
Sobbotę mowili im te ſłowá. Y gdy rozpu
ßczono bożnicę á zbor/ ſſło ich bárzo wiele
żydow/ tych ktorzy Bogá chwalili/ zá przy
chodniámi Páwłem y Bárnábaſſem/ kto
rzy rozmawiáiąc náwodźili ie áby trwáli Matth: 24.
w táſce Bożey. A w drugą Sobbotę málem Acto: 11.
wſſyſthko miáſthо zeſſło ſie ſłuchać ſłowá
Bożego. Vyźrzawſſy tedy thußcze oni żydo
wie byli pełni zawiści/ y odmawiáli á prze
ko mowili thym rzeczam kthore powiedał
Páwel/ bluźniąc. Tedy Páwet y Bárnábaß Matth: 10.
ſtale rzekli: Wamći było napierwey trzebá & 15.

powiá

powiadać słowo Boże/ ale iże ie odrzucacie/ y osądzacie sie sámi być niegodnemi żywotá wiecznego: othoż sie obracamy do Pogánow: bo nam thák Pan przykazał. Położyłem cie zá swiátłość Pogáńska/ ábyś był ku zbáwieniu áż do kráiu ziemie.

Matth: 21.
Isaiæ. 49.
Matth: 5.
Lucæ. 2.
Isaiæ. 55.

Słyssac tho Pogáni/ byli temu rádzi/ y wielbili słowo Páńskie: A vwierzyli ile ich kolwiek było zrządzonych ku żywotowi wiecznemu. Y rozsiewało sie słowo Páńskie po wssystkiey kráinie. Ale Zydowie/ podussczyli niewiásty nabożne/ y poczciwe/ y co czelnieysse mieszczány/ y zbudzili przesládowánie przeciw Páwłowi y Bárnábásowi/ y wygnáli ie z gránic swoich. A oni otrzasszy proch z nog ná nie/ przyssli do Ikoniey. A zwolennicy bywáli nápełnieni rádości/ y duchá swiętego.

2. Timo: 3.
Matth: 10.
Marci. 6.
Lucæ. 9.

Cap: 14.

Zydowie wzburzyli Pogány przeciw Arześciánom/ Páwet z Bárnábassem vciekáiąc do Listru/ chrome go vzdrowił/ á gdy im ofiary czynić chćieli/ bronili im tego. Pothym gdy Páwet vkámionowan był/ y z miásta wiwleczon nie przestał krystusá przepowiádać.

Y Sthało sie w Ikonie że wessli pospołu do bożnice Zydowskiey y tak mowili: że wielka wielkość Zydow y Grekow vwierzyłá. Ale Zydowie ktorzy byli niewierni/ podussczyli/ y ku gniewu wzruszyli dusse Pogáńskie przeciwko bráciey. Mieszkáli thedy tám długi czás/ smiele sobie poczynáiąc w Pánie/ ktory swiádectwo wydawał słowu łáski swoiey/ y dawał áby znáki y cudá bywáły przez ich rece. Y rozdwoiłá sie wielkość miástá/ ták iż niektorzy wzdy byli z Zydmi/ á niektorzy z Apostołmi.

Marci. 16.

A gdy sie ná nie oborzyli Pogáni y Zydowie z swemi Xiążęty/ chcąc ie zelżyć y kámionować: zrozumiawssy tho/ vciekli do miast Likáońskich/ Listry/ y Derben/ y do wssystkiey okoliczney kráiny/ y thámże byli przepowiádáiąc Ewángielią. Y porussyło sie wssyssko mnostwo náuka ich. A Páwet y Bárnábaß mieszkáli w Listrách. Thám w thym mieście był iákiś maż chory ná nogi y siedział/ chromy z żywothá mátki swoiey/ ktory przed tym nigdy niechodził. Ten słuchał Páwłá gdy mowił: Thedy Páwet pátrzac nań/ y widzac iż wiárę miał żeby był vzdrowion/ rzekł wielkim głosem: Wstań/ á stoy ná twych nogách prosto. A on sie porwał: y chodził. Tedy tłussczę vyżrzawssy to co vczynił Páwet/ podniesli głos swoy po Likáońsku mowiąc: Bogowie/ stawssy sie ludziom podobni/ zstąpili do nas. Y zwáli Bárnábaßá/ Jowissem/ á Páwłá Merkuriussem/ że on był wodzem słowá Bożego. Kápłan też Jowissow/ ktory był przed miástem/ przywiodł Byki y przyniosł wieńce przed bronę/ chćiał im y z ludem offiárowáć.

Matth: 10.
Actor: 3.

Co gdy vsłyssełi Apostołowie Bárnábaß y Páwet/ rozdárwssy suknie swoie/ wbieżeli miedzy thłussczę/ wołaiąc y mowiąc: Mężowie/ coß to czynicie? Tezeż my śmy śmiertelni/ wam podobni ludzie/ k thorzy wam opowiádamy/ ábyście sie od thych márnych rzeczy náwrocili do Bogá żywego/ ktory vczynił niebo/ y ziemię/ y morze/ y wßytko co w nich iest: Ktory w przessłych rodzáiach dopuścił wssem narodom áby chodzili po swych drogách. Acż przedsie nie zániechał sam siebie krom swiádectwá/ czyniąc dobrze z nieba/ dawáiąc dżdże/ y czásy vrodzáyne/ nápełniáiąc pokármem y weselim sercá násse. The rzeczy powiadáiąc/ záledwe vkoili thłussczę/ áby im nie offiárowáli.

Actor: 10.
Apoca: 19. & 22.
Psal: 145.
Actor: 17.
Apoca: 14.
Roma: 1.

W tym nádessli niektorzy Zydowie z Anthyochiey y z Ikoniey/ y námowiwssy thłuszcze/ vkámionowáli Páwłá/ y wywlekli go z miástá/ máiąc go zá vmárłego. A gdy go obstąpili zwolennicy/ wstawssy wßedł do miástá: á názáiutrz ßedł z Bárnábassem do Derben. Y gdy Ewángielia przepowiádáli miástu onemu/ y náuczáli wielu/ wrocili sie do Listry/ y do Ikony/ y do Antiochiey/ potwierdzáiąc zwolenniki/ y nápomináiąc áby trwáli w wierze: á iż przez wielkie vciski musiemy wnisć do krolestwá Bożego. Pothym postánowiwssy im przy kożdym kościele kápłany/ y modlili sie z posty/ polecáli ie Pánu w ktorego vwierzyli.

2. Cor: 11.
Actor: 21. 11. & 13.
Lucæ. 24.
1. Timo: 3.

Y przessedssy Pisidia/ przyssli do Pámphiliey/ y powiadáiąc słowo Boże w Pergen/ ssli do Attáliey/ y z támtąd przewieźli sie do Antiochiey/ skąd byli poddáni tásce Bożey ná vczynek ktory wypełnili. A gdy przyssli/ y zebráli zbor/ dáli im spráwę iáko wielkie rzeczy Pan vczynił z nimi/ á iż otworzył Pogánom drzwi wiáry. Y mieszkáli przez niemały czás z zwolennikámi.

Actor: 11.

Cap: 15.

Dla rosterku o chowánin Ceremoniey sthárego zákonu Concilium w Jerusálem było. Ná ktorym okoto tego vstáwiono. Barnábaß sie od Páwłá odłączył.

Gala: 5.

TEgoż czásu wyßedßy niektorzj z Zydowstwá / náuczáli bráćia iż iesli sie nie bedźiećie obrzezować według obyczáiu Moizessowe° / nie możećie być zbáwieni. Gdy sie tedy sthał rozruch niemáły / bo sie im Páwet y Bárnábaß zápierali / ná

Gala: 2.

tym stáneło / áby Páwet y Bárnábaß y niektorzy inni z innych / ssli do Apostołow / y do stárssych do Jeruzálem / o the questya á pytánie. Tedy oni bedac wyprowádzeni od kośćiołá / ssli przez Fenicen y Sámária / powiádáiac o náwroceniu Pogáńskim: y vczynili rádość wielką wssystkiey bráćiey.

Acto: 28.

A gdy przyssli do Jeruzálem: przyieći sa od kośćiołá / y od Apostołow / y sthárssych / oznáymuiac im iáko wiele dobrego Bog vczynił z nimi. Tedy powstáli niektorzy z kácerstwá Phárizeyskiego / ktorzy wierzyli / mowiac: że ie potrzebá obrzezować / á ktemu y záchowywáć zakon Moizessow. Zessli sie tedy Apostołowie y sthárssy áby o tym słowie rozmawiáli.

A gdy było miedzy nimi niemáłe gadánie / powstawssy Piotr / rzekł do nich: Mężowie bráćia / wy wiećie / że od dawnych dni obrał Bog miedzy námi / áby z vst mo ich słuchali Pogáni słowá Ewángieliey / y vwierzyli. A Bog ktory wie serca / swiádectwo wydał / dáiac im duchá swietego /

Acto: 1.
Acto: 10.

iáko y nam / á żadney roznice nieuczynił miedzy námi y miedzy nimi / wiárą oczyściáiac serca ich. Ták czemuż teraz kusićie Bogá (chcąc) włożyć iárzmo ná szyie zwolennikom / ktorego áni my / áni oycowie nássy niemogliśmy nosić. Ale przez táske

Acto: 7.

Ephe: 2.
Titum. 3.

Páná nássego Jezusá Chrysthusá / wierzemy że bedziem zbáwieni / iáko y oni. Także vmilkło wssystko mnostwo / á słuchało Bárnábaßá y Páwłá ktorzy powiádáli / iáko wielkie Bog vczynił známioná / y cudá miedzy Pogány przez nie.

Acto: 12. & 21.

A gdy oni przestáli / odpowiedział Jákub / temi słowy: Mężowie bráćia / posłuchayćie mie: Simon powiedział / iáko naprzod Bog náwiedził áby wźiął lud z Pogánow imieniu swemu. A z thym sie zgadzáia słowá Prorockie / ták iáko nápisano iest:

Amos. 9.

Potym sie wroce / y zbuduie zásie przybytek Dawidow / ktory vpadł / y rozwáleńie iego zásie zbuduie / y podniosę ij / áby ßukáli drudzy ludzie Páná / y wssystkcy narodowie nád ktoremi wzywáne iest imie mo ie / mowi Pan: ktory te rzeczy czyni. Wiádoma iest h od wieku Pánu sprawá iego. Przeto ták ia sądze / áby niegábano thych

Exodi. 20.
Ephe: 5.
Gene: 9.

ktorzy sie z Pogánow náwracáia ku Bogu / ále nápisáć do nich / áby sie wśćiągali od plugáwośći bálwáńskiey / y od nieczystoty / y od záduss nego / y od krwie: Abowiem zakon Moizessow z stárádawnych czásow ma w káżdym mieśćie / kthoby go opowiádał w bożnicách / gdzie ná kożdą go Sobotę czytáią.

Ioan: 14.

Thedy spodobáło sie Apostołom y sthárßym ze wssystkim kośćiołem / żeby wybráli z sporzadku swego meże y posłáli ich do Antiochiey / z Páwłem y Bárnábassem / Jude / co go przezywano Bársábasem / y Syle / meże przednieysse miedzy bráćia / nápisawssy przez nie list kthory tho wsobie zámykał.

Gala: 2.

Apostołowie y stárssy bráćia / tym ktorzy sa w Antyochiey / y w Syriey / y w Cilicieу bráćiey z Pogánow / pozdrowienie. Jżesmy słysseli / że niektorzy z nas wyssedßy / zátrworzyli was słowy / záwodzac á wywrácáiac dusse wásse / ktorymesmy tego niporuczyli: á ták podobáło sie nam zebránym w iedno / żebysmy obráli meże y posłáli do was z namilssemi nássemi Bárnábassem y

Acto: 13. & 14:

z Páwłem / ludźmi temi ktorzy wydáli dusse swoie dla imienia Páná nássego Jezusá Chrystusá. Posłáliśmy tedy Jude y Sile / ktorzy też wam toż vstnie słowy powiedzą. Abowiem zdáło sie ták duchowi swiete° / y nam / ábysmy ná was nic wiecey niektádli ciażey / iedno te potrzebne rzeczy / ábyście sie strzymawáli od tych rzeczy ktore ofiárowáne bálwanom / y ode krwie / y od záduśone° / y od nieczystoty / ktorych rzeczy sie strzegąc / dobrze vczynićie. Mieycie sie dobrze.

Zacha: 9.
1. Cor: 8. & 10.

Tedy oni gdy ie pusczono / ssli do Antiochiey: y zgromádziwssy zbor oddáli listh. Ktory gdy przeczćili / rozrádowáli sie z pocieszenia. A Judás y Silás / że też byli Prorocy / wiela słow cieszyli bráćia / y potwierdzáli. A pomieszkawssy tám przez niektory czás / puścili ie bráćia w pokoiu do tych zás ktorzy ie byli posłáli. A zwidziało sie Sile / áby tám został: tedy Judas sam szedł do Jeruzálem. A Páwet y Barnábaß mieszkáli w Antiochiey / náuczáiąc / y przepowiádáiąc z wiela inssych słowo Páńskie.

Gala: 2.

Po kilko zásie dni / rzekł Páwet do Bárnábaßá: Wroćiwssy sie / náwiedźmy bráćia po wssyßkich miástách w ktorychesmy kázáli słowo Páńskie / iákoli sie máia. Tedy Bárnábaß chćiał z soba wźiąć y Janá / co go zwano Márkiem. Ale Páwet prosił / áby go niebrał / iáko tego kthory był odszedł od nich z Pámphiliey / á nie szedł był z nimi ná sprawe ná kthora byli posłáni. A sthátá sie miedzy nimi niezgodá / thák że sie od siebie rozessli: ále Bárnábaß wźiawssy z soba

Acto: 13.

Márká / iáchał do Cipru: á Páwet obrawßy sobie Syle / szedł precz / poruczony táscе Bożey od bráćiey. A chodził po Syriey / y

Cilicieу /

Cilicyey/ potwierdzaiąc kościoły/ przykazuiąc im áby przystrzegáli przykazánia Apostolskiego y stárszych.

Cap: 16.

Páwel z Sila do Derben y do Listrey przyszedszy Tymotheusza obrázuie. Obszedszy wiele miast kázaiąc/ w mieście Philippis iż vzdrowił opethana dziewkę/ miotłámi sieczon/ y do ciemnice wsádzon/ ále wybáwion.

VRzyszedł thedy do Derben y do Listry. A otho thám był ieden zwolennik imieniem Timotheus/ syn niewiasty żydowki wiernej/ ále z ojcá poganiná. O tym świádectwo dobre dawáli/ ći co w Listrach byli y w Ikonie/ bráćia. Thego chćiał Páwet/ áby znim szedł/ y wźiawszy go/ obrzázał go dla Żydow ktorzy byli w onych mieścach. Abowiem wiedzieli tho wszyscy/ że oćiec iego był Poganinem. A gdy chodzili po mieściech/ przykázowáli im áby strzegli náuk/ ktore były postáwione od Apostołow y stárszych tych co byli w Jeruzálem. A kościoły iesszcze potwierdzáły sie w wierze/ y rozmnażáli sie w liczbie ná każdy dzień.

A gdy szli do Frigiey y do kráiny Gálátskiey/ zábroniono im od Duchá swiethego powiádáć słowo Boże w Azyey. A gdy przyszli do Misiey/ kusili sie iść do Bithiniey/ ále niedopuścił im Duch Jezusow. A gdy przeszli Misią/ wstąpili do Troády/ y vkazáło sie Páwłowi widzenie w nocy. Jákoby maż ieden Mácedończyk stał y prosił go/ mowiąc: Przyßedßy do Mácedoniey/ wspomoż nas. A gdy to widzenie vyźrzał/ ná tychmiast chćielichmy iść do Mácedoniey/ pewni te° będąc/ że nas Bog wezwał áby-śmy im opowiádáli Ewángielią. A ták gdy śmy sie wieźli od Troády/ prostośmy przybiegli do Sámotrácicy/ á drugie° dniá do Neápoliey/ á z támtąd do Filippis/ ktore iest głowne miásthо kráiny Mácedońskiey/ ludźmi obcemi osádzone.

Y stáliśmy w tym mieśćie kilká dni. A w Sobbotę wyszlichmy precz z brony ku rzece/ gdzie sie nam zdáło być mieysce modlitwy: y siedząc tám mowiliśmy do niewiast ktore sie tám były zeszły. A niekthora niewiástá imieniem Lidia/ co przedawálá iedwabne rzeczy z miástá Thiátirskiego/ á chwalitá y słuchátá Bogá: tey był Pan otworzył serce áby pilná była tego co od Páwłá było powiádano. A gdy sie dáłá okrzćić/ y z domem swym/ prosiłá/ mowiąc: Jeśliżeście mie osądzili być wierną Pánu/ wnidźćie do mego domu/ y mieszkayćie. Y przymusiłá nas:

Y stáło sie gdyśmy szli ná modlitwę/ że sie známi podkatá nieiáka dziewczká/ ktorá miátá duchá Wieszczego/ ktora wielki pożythek przynosiłá pánom swoim/ przyszłe rzeczy oznáymuiąc. Thá idąc zá Pawłem y zá námi/ wołátá mowiąc: Ci ludzie/ słudzy Bogá naywyższego są/ ktorzy opowiádáią wam droge zbáwienną. A to czynitá przez wiele dni. Żałuiąc tego Páwet/ tedy obroćiwszy sie/ rzekł duchowi: Przykázuie thobie w imie Jezusá Chrystusá/ ábyś z niey wyszedł. Y wyszedł teyże godziny.

Obaczywszy to pánowie iey iż wyszłá ná dzieiá zysku ich/ záchwyćiwszy Páwła y Sile/ wywiedli ie ná rynek do Xiążąt/ y ośtáruiąc ie Vrzędnikom/ rzekli: Ci ludzie trwożą miásto násze/ będąc Żydy: y opowiádáią zwyczáy ktorego sie nam niegodzi przyiąć/ áni czynić/ ponieważ że iesteśmy Rzymiánie. Zbiegł sie lud pospolity przećiwko im: á vrzad posárpawszy ná nich szátá/ kázał ie miotłámi bić. A gdy ie niepomátu vbiczowáli/ wsádzili ie do ćiemnice/ przykázuiąc strożowi/ áby ich pilnie strzegł. Ktory wźiawszy tákie roskázanie/ wpuścił ie do głębszey ćiemnice/ á nogi ich wsádził w kłody.

A opuł nocy Páwet y Silás modląc sie/ chwalili Bogá/ y słyßeli ie ći co też w ćiemnicy siedzieli. Ale nagle stáło sie drżenie ziemie/ thák że sie porussyły fundámenthy ćiemnice. Y nátychmiast otworzyły sie wszystkie drzwi/ y ze wszystkich okowy opádáły. Thedy ocućiwszy sie stroż ćiemnice/ y vyźrzawszy otworzone drzwi v ćiemnice/ dobywszy mieczá chćiał sie zábić/ mniemáiąc żeby więźniowie vćiekli. Záwołał tedy Páwet głosem wielkim/ mowiąc: Nie czyń sobie nic złego: iesteśmy sám wszyscy.

Y pożądawszy świece/ wszedł: á drżąc vpadł do nog Páwłowych y Sile: y wywiodßy ie precz/ mowił: Pánowie/ co mam czynić żebym był zbáwiony? Thedy oni rzekli: Wierz w Páná Jezusá/ á będźieß zbáwiony ty y dom twoy. Y powiádáli mu słowo Páńskie/ y onym wszystkim kthorzy byli w domu iego. A wźiawszy ie oneyże godziny w nocy/ omył rány ich: á okrzćił sie y sám y wszystek dom iego tudzież. A gdy ie przywiodł do swego domu/ nágotował im stoł y był wesół ze wszystkim domem swoim wierząc Bogu.

Potym gdy iuż było we dnie/ posłał Vrzad ceklarze/ mowiąc: Wypuść tám the ludzie. Thedy zwiástował on Stroż ćiemnice the rzecz Páwłowi. Iż posłał Vrzad/ ábyście byli wypuszczeni/ áták iuż theraz wyszedszy/ idźćie w pokoiu. Ale Páwet rzekł im: Vbiwszy nas iáwnie/ niewinne lubźie/ Rzymiány/ wsádzili do ćiemnice/ á teraz

Marci. 5. Lucæ. 8.

Marci. 10.

Acto: 19. 1. Thess: 2.

Acto: 17.

1. Cor: 9. Gala: 2.

2. Cor: 11.

Acto: 15.

Acto: 4.

Roma: 1.

Acto: 5. & 12.

2. Cor: 1. Acto: 18. & 23. Acto: 20.

Acto: 2. Ioan: 6. Marci. 16.

Ioan: 6.

Lucæ. 5. & 19.

Gene: 19. Lucæ. 14. & 24. 2. Reg: 23.

potáiemnic

potáiemnie nas wyrzucaią. Nie thák to: ále niechay przyydą / á sámi nas wyżona. Powiedzieli tedy ceklarze the słowá Vrzędnikom. A polekáli sie vsłyssawszy że Rzymiánie byli / á przyssedszy przepraßáli ie / y wywiodszy / prosili áby z miástha wyssli. A wyssedszy z ćiemnice / weszli do Lidiey / y vyźrzawszy bráćia ćieszyli ie / y szli dáley.

Matth: 8.

Cap: 17.

Páwel w Tesalonice y w Berze wielki owoc w wierze Páńskiey czyni / ále go Zydowie wyganiaią. Potym w Athenach z Philozophy sie gáda a Dionizyußa z Areopagu ku Aryßtusowi náwrocił.

Gdy zchodzili Amphipolim y Appolonia / przyssli do Tesáloniki / gdzie thez bytá bożnicá Zydowska. Tedy według zwyczáiu wszedł tez Páwel do nich á po trzy Sobboty / wykłádał im pismá / otwarzáiąc y wtaczáiąc / iż Chriſthus miał ćierpieć y wstáć od vmárłych / á iż ten ieſth Jezus Chriſtius ktorego ia wam opowiádam. Thedy niekthorzy znich vwierzyli / y przytaczyli sie do Páwłá / y Sile / á z nabożnych Pogánow wielkość wielka / y niewiaſt zacnych nie máło.

Matth: 16. & 17. Lucæ. 24. Acto: 28.

Záyźrzac tedy im Zydowie / y wźiawßy z ludu pospolitego meże niektore złe / á tłußcza zebrawszy / zburzyli miástho / y náßedßy ná dom Jasonow / chćieli ich wywieść do ludu. A gdy ich nienáleźli / ciagneli Jasoná z niektora bráćia do przełożonych mieſckich / krzyczac / że ći kthorzy swiát burzą / á tu przyssli / ktore przyiał Jason / y ći wßyſtcy przećiw vsthawam Cesárskim czynią / powiádáiąc być inssego Krolem / Jezusá. Aták pobudzili lud pospolity / y przełożeni miástá ktorzy to słysseli. Tedy wźiawszy dosyć vczynienie od Jazoná y od inssych / puścili ie.

Lucæ. 23. Acto: 16. Ioan: 18. & 19.

A bráćia nátychmiast w nocy wypuścili Páwłá y Sile do Berey. Kthorzy gdy tám przyssli / weszli do bożnice Zydowskiey. A ći byli zacnieyszy z tych kthorzy sa w Theſalonice / y przyieli słowo ze wßyſthka chućia / pytáiąc sie ná pismá ná káżdy dzień / ieśliby to ták było. A wiele ich z Zydow vwierzyło y z Pogáńskich niewiaſt poććiwych / y mężow niemáło. A gdy sie dowiedzieli Zydowie ći co byli w Theſalonice / że y w Berze opowiádano było słowo Boże od Páwłá / przyssli y tám / pobudzáiąc y burzac mnoſtwo. Tedy nátychmiast wypuścili Páwłá bráćia / áby ßedł áż do morzá: A Silas y Timotheus tám zoſthali. A ći co prowádzili Páwłá / przywiedli go áż do Aten y wźiawßy poruczeńſtwo od niego do Sile y Thimoteußá / áby co narychley przyssli do niego / posli záśie.

Ioan: 5. Acto: 15. 1. Teſſa: 2. 1. Teſſa: 1.

A gdy ich Páwel czekał w Atenách / wzbudzał sie w nim duch iego / widzac że sie miásto vdało ná bátwochwálſtwo. Gadał sie tedy w bożnicy z Zydy / y z temi co chwalili Bogá / y ná rynku ná kożdy dzień (mowiąc) do tych ktorzy tám bywáli.

Acto: 9.

Tedy niektorzy Epikuruſſowie y Stoikowie Filozophowie gádáli sie z nim: y mowili iedni: Coß ten náśienie mowcá (ábo ſswiegot) chce powiádáć: A drudzy: Zdá sie być nowych diabłow opowiádáczem: iż im opowiedał Jezusá y z martwych wſtháńnie. A poiawßy go / wiedli go do swego kollegiom / mowiąc: Możemyli wiedzieć co to zá nowa náuká ieſt / ktora ty powiádaß: bo nowe iákieś rzeczy nam do vſſu przynoſiß. Chcemy tedy wiedzieć / co wżdy tho ma być. Bo Atenieńſki lud w ſſyſtek / y co przychodzili Gośćie / ninacz inſſe go sie thák niewydawáli / iedno áby powiádáli ábo słuchali / co nowego.

Stoiąc tedy Páwel w posrzodku Kollegiom / rzekł: Mężowie Athenienscy / ná wßyſtkim widze was być zbytnie nabożnemi. Abowiem przechodząc sie y ogleduiąc obrázy wásse / nálazłem y oltarz ná kthorym nápiſano było: Nieznáiomemu Bogu. Co wy tedy nieznáiąc chwalićie / tho ia wam oznáymuie. Bog kthory ſthworzył swiát / y wſſyſtkie rzeczy kthore w nim ſą / ten będąc nieba y ziemie Pánem / nie mieſſka w Kośćielech rękomá spráwionych / áni bywa ććion ludzkimi rękomá / iákoby czego potrzebował / gdyß on ſam dawa wſſyſtkim żywot / y oddychánie / y wſſyſtkie rzeczy / y vczynił z iednego cztowieká / wßyſtek rodzay ludzki / áby mieſſkáli po wſſyſtkiey ziemi / zámierzáiąc postánowione cżáſy / y gránice mieſſkánia ich / áby ßukáli Bogá / owaby go snadź mogli námácáć álbo náleść / ácżkolwiek niedáleko ieſt od kożdego z nas. Bo w nim żywiemy / y ruchamy ſie / y ieſteſmy: iáko też y niektorzy z wáßych Poetow mowili: że też y rodzay iego ieſteſmy. Aták będąc narodem Bożym / niemamy mnimáć / by to co ieſt Bog / złotu ábo ſrebru / ábo kámieniowi / wyrzeźániu rzemieśniczemu y wymyſłowi cztowieczemu / podobno było.

Pſal: 145. Acto: 14. Iſaiæ. 66. Acto: 7. Gene: 2. Deute: 32.

Aták przegladáiąc Bog cżáſy tey ludzkiey niewiádomośći / teraz opowiáda ludziom / áby wſſyſtcy á wſſedy pokutę czynili / przeto iż postánowił dzień w kthory będzie sądził wſſyſtek swiát w spráwiedliwoſci / przez męża / kthorego ná tho wysądził /

Roma: 2. Lucæ. 24. Gene: 4. Ioan: 1.

wiáre dawáiac wssystkim/ wskrzeßáiac go od vmárłych.

Ale gdy vslysseli o zmartwychwstániu/ iedni tedy sie náśmiewáli/ ale drudzy mowili: Bedziem cie o tym drugi ras słuchać. A tak Páwet wyssedł z posrzodku ich. A nie ktorzy mężowie trzymáiac sie go/ vwierzyli/ miedzy ktoremi był y Dionizyus Areopágitá/ y niewiástá imieniem Dámárys/ y inni z nimi.

Cap: 18.

Páwel w Korinćie w Achájey y w Efezie kázac/ wiele cierpiawssy/ wiele ich náwrocił ku Pánu Chrystusowi.

NOtym Páwet wyssedssy z Aten przyssedł do Korinthu/ y nálazssy tám iednego żyda imieniem Aquile z Pontu rodem/ ktory niedawno był przyiáchał z Włoch/ y Prysćille żonę iego/ przeto iż był rozkazał Klaudius wyniść wssystkim Żydom z Rzymu: przystąpił do nich/ á iż był tegoż rzemieślá/ mieszkał v nich y robił. A byli tego rzemieślá co namioty robili. Y gadał sie w bożnicy ná kożdą sobbotę/ wkładáiac imie Páná Jezusowo/ y náwodził Żydy y Greki.

A gdy byli przyssli z Mácedoniey Silas y Thimotheus/ był pilen słowá Bożego Páwet/ świádectwo wydáiac Żydom/ że Jezus iest Chrystusem. A gdy mu sie oni zprzećiwiáli y bluźnili/ wytrząsáiac odzienie swoie/ rzekł do nich: Krew waßa bądź ná głowę wásse/ niebędę wam winien/ iż odtych miast do Pogánow pordę. A idac stámtąd wssedł do domu iednego człowieká/ imieniem Tytusá spráwiedliwego/ ktory chwalił Bogá/ ktorego dom był podle bożnice Żydowskiey. Ale Crispus Arcybożnik vwierzył Pánu/ ze wssystkim domem swym/ y wiele Korinthczykow słucháiac vwierzáli y krzćili sie.

Y rzekł Pan w nocy w widzeniu Páwłowi: Nieboysie/ ale mow/ á nie milcz/ przeto żem ia iest sthoba/ á żaden sie ná cie nieoborzy/ żećby miał zásskodzić: Bo tu mam wiele ludzi w tym mieśćie. Y mieszkał tám puł roká látá/ náuczáiac ich słowá Bożego.

A gdy był Gállion stárosstha w Achájey/ powstáli iednomyślnie Żydowie ná Páwłá/ y przywiedli go do Sądu/ powiádáiac że ten przećiwko zákonowi námawia ludzie áby chwálili Bogá. A gdy poczynał Páwet otwierać vstha/ rzekł Gállio do Żydow: By wżdy było co niesłussnego/ ábo iáki sprosny vczynek á bárzo zły/ o mężowie Żydowie/ słussniebym was zćierpiał. Ale iż to iest gadká o słowie/ y o imionách zakonu wássego/ wy sámi to opátrzćie: Ja niechce być sędzią tych rzeczy. Y odegnał ie od Sądu. Thedy oni wssystcy pochwyćiwssy Sostená Archibożnikà/ bili go przed sądowym mieścem: á Gállion nic sie o to niestárał. 1. Cori: 1.

A Páwet potrwawssy ieszcze przez wiele dni/ pożegnawssy sie z brácią/ puścił sie woda do Syriey/ á z nim Prisćylłá y Aquilá/ ktory mu był ostrzygł głowę w Cenchrách/ bo miał obietnicę. Y przyssedł do Efezu/ y tám ie zostáwił. A sam wssedssy do bożnice gadał sie z Żydy. A gdy go prosili áby przez dłußßy czás (v nich) pomießkał/ nie przyzwolił/ ále sie z nimi pożegnawssy/ y powiedziawssy. Wrocę sie zásie do was/ będzieli Bog raczył: ßedł precz z Efezu. Idąc tedy do Cezárieу/ wstąpił y pozdrowił kościoł/ á potym ßedł do Antiochiey. A pomießkawssy tám przez niektory czás/ ßedł/ chodząc porzad po Gálatyskiey kráinie/ y Frigiey/ pothwierdzáiąc wssystkie zwolenniki. Numer: 6.

A Żyd niektory imieniem Apollo/ rodem z Alexándriey/ mąż wymowny/ przyssedł do Efezu/ vczony w pismiech. Thego było náuczono drogi Páńskiey: y wrzącym á gorącym duchem mowił/ y náuczał tych rzeczy pilnie ktore są Jezusowe/ wiedząc tylko o krzćie Janowym. Then thedy począł śmiele sobie poczynáć w bożnicy. Ktorego gdy vslysseli Prisćillá y Aquilá/ wźieligo do siebie/ y powiedzieli mu tym pilniey droge Páńską. A gdy chćiał iść do Achájey/ nápomnieni będąc brácia/ pisáli do zwolenników áby go k sobie przyieli. Ktory gdy przyssedł/ vczynił niemało pożytku tym ktorzy byli vwierzyli. Bo gwałthownie przewyćiężał Żydy/ iáwnie okázuiąc pismem/ że Jezus iest Chrystusem. Acto: 19. Ebræ: 6. Iacobi. 4. 1. Cori: 1. 3. & 16. Ioan: 5.

Cap: 19.

Páwel w Efezie kázac y námioną cżyniąc/ gdy sie brał do Jeruzálem/ Demethryus przećiwko iemu lud zburzył.

YStáło sie gdy Apollo był w Koryncie/ iż Páwet schodziwssy wierzchnie kráiny przyssedł do Efesu/ y nálazł tám niektore zwolenniki/ y rzekł do nich: Wźieliżeście duchá świętego gdyście vwierzyli? A oni mu odpowiedzieli: Anismy słrysseli/ ieśli iest Duch świety. Tedy on rzekł: Wkimżeście tedy pokrzćeni? Oni powiedzieli: W Janowym krzćie. Páwet potym rzekł: Janći krzćił lud krztem pokuty/ po- 1. Cori: 1. Matth: 3.

wiádáiąc/

Marci 1. Lucæ. 3. Ioan: 1. wiádáiąc / áby w rego kthory miał przyść po nim/wierzyli/to cuß/ w Jezusá. To vsły ßawßy/pokrzczono ie w imie páná Jezusá. A gdy Páwet włożył ná nie rece / przyssedł Duch swiety ná nie/y mowili iezyki/y Prorokowali. A było wssystkich mężow podobno dwánaśćie.

Acto: 2. 4. & 8: Wßedwssy potym do bożnice/z dufánim kázał przez trzy krzyżyce/gadáiąc y namáwiáiąc o krolestwie bożym. A gdy sie niektorzy zátwárdzáli / y nie wierzyli / przeklináiąc droge Páńską przed rzessą / wyssedwssy od nich / odłączył Zwolennikí / na każdy dzień sie gádáiąc w śkole Tyránná niektorego. A to sie działo przez dwie lecie/ták ż wßyscy kthorzy mieszkali w Azyey/ słuchali słowá Páńskiego/ Zydowie y Pogány.

Matth: 7. Marci. 16. Y cudá nieláda iákie czynił Bog przez ręke Páwłową/ták iż też ná chore nossono wiec od ciáłá iego chusthy y opaśnice / á odchodziły od nich choroby/y złi duchowie wychodzili.

A niektorzy Zydowie z tych kthorzy obchodzą á z záklinánim sie obieráią / kusili sie też wzywáć nád tymi kthorzy mieli złe duchy / imienią páná Jezusowego / mowiąc: Poprzysięgam was przez Jezusá ktorego Páwet opowiáda. Y byli iednego Zydá imieniem Scewy Kxiążećiá Káplań skiego/siedmi synow/ktorzy to czynili. Tedy odpowiedziawssy duch zły/rzekł im: Jezusá znam / y o Pawle wiem: ále wy coście zacz? Y wskoczywssy ná nie on człowiek w ktorym było diabelstwo bárzo złe/y opánowawssy obudwu wźiął moc przeciwko im/ták iż nágy á zránieni vciekli z domu onego. Y obiáwiłá sie thá rzecz wssystkim Zydom y Pogánom ktorzy mieszkáli w Efezie/ á przypadł strách ná nie ná wssysthki/y wielbione było imie páná Jezusowe.

Matth: 3. A wiele z thych co wierzyli przychodzili wyznawáiąc sie y oznáymuiąc vczynki swoie/ Y wiele też y tych ktorzy rzeczy dwornych náśládowáli / znieśli kxięgi / y spalili

Iere: 36. ie przed wssystkimi/y ossácowawssy zaczby stały / náleźli zá pięćdziesiąth tysięcy grossow. Ták mocnie roslo słowo Boże y mocnilo sie. Te rzeczy wykonawßy / postánowił był Páwet ná vmyśle á w duchu / zchodziwßy Mácedonią/y Acháią/iść do Jerusálem/mowiąc: Gdy tám będę / potrzebá mi y Rzym widzieć. A poslawßy do Mácedoniey dwu z tych co mu posługowáli/Thy

Roma: 15. moteußá y Erástá/ sam do czásu zosthał w Azyey.

2. Cori: 1. Y stáło sie onego czásu nie máłe zátrwożenie o drodze Páńskiey. Bo nieiáki Demetrius imieniem / Złotnik kthory czynił namiothy śrebrne bálwánowi Diánie / y dziá

Acto: 16. tał nie máły zysk á pożythek rzemieśnikom te wezwawssy / tudzież y one ktorzy tegoż rzemieślá byli/mowił: Mężowie/ wiećie że z tego rzemieślá mamy nie máły zysk á nábytek: a widzićie y słyßyćie/że iuż nie thylko w Efezie / ále też práwie po wßystkiey Azyey/otho ten Páwet namáwiáiąc odwraca wielką rzesse/powiádáiąc: żeć to nie są bogowie/ktorzy rękomá bywáią czynieni. A nie tylkoć nam oto idzie / áby thá cześć ku wzgárdzie nie przyssłá/ále też wielkiey Diány kościoł zá nic nie będzie mian/y pożnie sie każić máiestat iey/ktora wssystká Azya/y okrąg ziemie chwali.

Psal: 113. To vsłyssawssy napełnieni są gniewu/ y zawołáli mowiąc: Wielka iest Diáná v Efezow. Y było pełne wssystko miásto zámieszánia: tedy oborzyli sie iednym vmyślem ná Theáthrum/ pochwyćiwssy Gáiusá y Arystárchá Macedończyki towarzysze Páwłowe. A gdy Páwet chćiał wnisć miedzy lud/ nie dopuścili mu Zwolennicy. A niektorzy też y z Kxiążąth Aziyskich/ kthorzy mu byli przyiaćielmi/posłáli do niego/prossąc: aby sie nie opuszczał ná Theátrum/ á drudzy co inego wołáli. Abowiem był kościoł zámieszány: á wiecey ich nie wiedziało z ktorey by sie przyczyny zessli. A z tłuszczey wyćiągneli Alexándrá/zá popychániem go żydow Ale Alexánder ręką pomilczenia żądawssy/ chćiał sie spráwić przed ludem. Kthorego gdy poználi być Zydem/ sthał sie iest iednostáyny głos wßystkich / ktorzy wołáli iákoby przez dwie godzinie/Wielka iest Diáná v Efezow.

A gdy Pisarz vskromił thłuszczą / rzekł: Mężowie Efezcy/ y kthoż wżdy iest miedzy ludźmi/ żeby niewiedział iż miásto Efeskie iest chwalcą wielkiey Diány/ y Jowissowego plodu: A thák ponieważ że themu nie może sie nikth sprzećiwić/musićie sie vpokoić á nic nie czynić popedliwie. Bo przywiedliśćie oto tych człowieku/ áni świętokrayce/ áni te kthorzyby bluźnili Boginią wásse. Jesliß wiec Demetrius y ći co przy nim są rzemieśnicy/ máią z kim iáką spráwę/wßák sie dzieią iáwne sądy/są też Stárostowie/ niech sie práwem rospieráią. Jesliß wiec o ktore inne rzeczy żądácie/ może sie tá rzecz ná porządnym zebrániu Seymu odprawić. Bo nie iesteśmy przespieczni by nas niekárano o rozruch dzisieyssy/ ponieważ że żaden winny nie iest / kimbysmy sie mogli wyprawić/ z tego zbieżenia dzisieyßego. A thę rzeczy powiedziawssy/ rospuścił zbor.

Cap: 20.

Páwel ná wielu miejscach w Greciey kazac / bierze sie do Jeruzalem.

1. Timo: 1. AGdy vstátá oná trwogá/ wezwawszy Páwet zwolennikow y vpomniawszy ie/ pożegnat sie znimi/ y wyszedł/ áby szedł do Mácedoniey. A gdy przeszedł one strony / y nápomionał ie wiela słow / przyszedł do Greciey: tám bedac trzy kroty życe/ Zydowie násádzili nań byli ná zdrádzie/ gdy sie miał wieść do Syriey: y miał tho radę áby sie wrocił przez Mácedonią. Thedy szedł z nim w droge Sosipáter syn Pirrá Beronczyká / á z Theszalonicenssow Arystárchus / y Secundus/ y Gáius Derbeyczyk / y Thimotheus / á z Azyey Tichikus/ y Trofimus. Ci nas vprzedziwszy/ czekáli nas w Troadzie: á my puścilismy sie woda po Przaßnicách z miásta Filippis/ y bylismy v nich w Troadzie zá pięć dni: á támesmy mieszkali siedm dni.

Actо: 21.
1. Timo: 4.



Jednego dniá w thydzień gdysmy sie zeszli ná tamánie chlebá/ Páwet rozmawiał z nimi/ chcąc wyniść názáiutrz / y przedłużył kazánia áż do puknocy. A było bárzo wiele kágáńcow ná onym Wieczerniku / gdziesmy sie byli zgromádzili. Tedy siedzac nieiáki młodzieniec imieniem Eutychus/ ná oknie/ gdy go zdiał był cieszki sen/ w tym gdy Páwet długo kazał/ vsnawszy spadł ná dół z trzeciey gády/ y wzięto go vmártego. Do ktorego gdy zszedł Páwel/ vkładł sie ná nim/ y obiawszy go / rzekł: Nie trwożcie sobá: boć dusza iego w nim iest. A wszedszy záś ná one sień/ tamiąc chleb/ y iedzac/ ná mowiwszy sie dosyć áż do dniá/ potym szedł precz. Przywiedziono potym páchole ono żywe/ y pocieszyli sie niepomału.

3. Reg: 17.
4. Reg: 4.
Actо: 2.
1. Cori: 11.

A my wstąpiwszy do łodzi/ wieślichmy sie do Assonu/ máiąc z támtąd wziąć Páwłá: bo thák był sam rozłożył/ máiąc iść ziemią. A gdy nas nálazł w Azonie / wziawszy go / przyszliśmy do wispu Mityleny. A z támtąd sie wiozac/ názáiutrz przyiáchálismy przeciwko Chium/ y potym drugiego dniá przybylichmy sie do Samu/ záś názáiutrz przyiáchálismy do Miletu / bo był vmyślił Páwet wiozac sie/ minąć Efes/ by go co nieomieszkało w Azyey. Abowiem kwápił sie/ ieśliby rzecz można mu było/ być ná dzień Swiateczny w Jeruzálem.

Actо: 11.

A z Miletá posławszy do Efezu / wezwał ksobie stárszych w kościele. Ktorzy gdy przyszli do niego/ y byli pospołu / rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dniá ktoregom wszedł do Azyey/ iákom zwámi przez wszystek czás był/ służąc Pánu z wszeláka pokorá/ y łzámi/ y w pokusách/ ktore mi sie potráfiały z zasádzek żydowskich/ iákom wam nic nie miał rzeczy vżytecznych: żebym wam niemiał opowiedzieć / á iákom was náuczał iáwnie y po domiech / oświadczáiąc Zydom y Pogánom ku Bogu o pokucie / y o wierze w Páná nászego Jezusá Chrystusá. A oto teraz iá związány duchem/ idę do Jeruzálem/ niewiedzac co tám ná mie ma przyść/ iedno tho iż duch swiety/ po wszystkich miástach swiadczy mi mowiąc: że więzienie y vciski czekáią mie w Jeruzálem. Ale sie tego nic nieboię/ áni czynię żywotá mego droższego niż sam siebie / ábym tylko dokonał biegu mego / y posługi w słowie / ktorem wziął od Páná Jezusá/ ábym swiadczył o Ewángielicy łáski Bożey.

Actо: 9.
Leuiti: 24.
Actо: 21.
2. Timo: 2.

A teraz otho ia wiem/ iż więcey nie vyźrzycie oblicza moiego wy wszystcy/ miedzy ktoremim chodził opowiádáiąc krolestwo Boże. A przeto oświadczam wam dzisieyszego dniá/ iżem ia iest czysty od krwie wszytkich. Abowiemem sie nie zchraniał / ábych niemiał opowiádáć wám wszelákiey rády Bożey. Czuycie pilnie o sobie/ y o wszystkiey trzodzie/ w ktorey was Duch swiety postánowił Biskupy / ábyście rzadzili kościoł Boży/ ktorego on nábył krwią swoią. Ja wiem iż po moim odeszciu / wnidą wilcy drapieżni miedzy was/ nie przepuszczáiąc trzodzie. A z was sámych powstáną mężowie mowiąc przewrotne rzeczy / áby odwiedli zwolenniki zá soba. Dla tegoż czuycie/ máiąc w pámięci/ iżem przez trzy látá we dnie y w nocy nieprzestawał z płáczem nápomináć kożdego zwas.

2. Reg: 3.
Danie: 13.
1. Timo: 4.
2. Petri. 2.
Ioan: 13.
1. Ioan: 2.

A teraz poruczam was Bogu/ y Słowu łáski iego/ ktory mocen iest zbudowáć/ y dáć dziedzictwo we wszystkich poświeconych. Srebrá y złotá/ ábo odzienia niczyiegom nie pożądał/ iáko sámi wiecie/ żem tego co mi było potrzebá/ y tym ktorzy zemną sa/ dobawáły ręce oto te. A tom wam wszystko przeto vkázał/ iż thák prácuiąc/ máią być przymowáni niemocni/ á pámiętáć ná słowo Páná Jezusowo/ iż on ták po-

2. Cori: 11 & 12.
Gene: 3.
1. Corin: 9
2. Tessa: 3.

Eccleci: 4. wiedzíał: Błogosławieńſſa rzecz ieſth dawáć/niżli bráć. A gdy to rzekł: poklęknawſſy ná kolaná ſwoie modlił ſie z niemi wßyſtkiemi. A ſtał ſie wielki płácz od wſſyſtkich: y vkładáiąc ſie ná ßyie Páwłowi/całowáli go/żáłuiąc nawiecey tego ſłowá ktore rzekł: iż wiecey oblicza iego nie mieli widzieć. A prowádzili go do okrętu.

Cap: 21.

Páwel do Tyru przybył/y z tąd do Cezáriey/gdzie od Filippá przyiął. Agábus Prorok powiáda mu co ma w Jeruzálem cierpieć/y co ſie potym ſtáło.

A Gdy ſie ſtáło żeſmy ſie wieźli/rozdzieliwſſy ſie z nimi/proſthym biegiem przyſſliſmy do Choum/á drugiego dniá do Rhodu/y z támtąd do Pátáry. A nálazſſy okręt ktory bieżał do Feniki/wſtąpiliſmy weń puścíliſmy ſie ná morze. A gdy ſie nam vkázował Cypr/zoſtháwiwſſy ią po lewey (ręce) wieźlichmy ſie do Syriey y przyiáchaliſmy do Thyru: bo thu miano ſkładáć thowar z okrętu. A nalazſſy thám zwolenniki/trwáliſmy thám ſiedm dni: Acto: 20. Ktorzy Páwłowi mowili przez Duchá: áby nie iáchał do Jeruzálem. A wypełniwßy te dni/wyſſedſſy/ſłiſmy/á prowádzili nas wſſyſthcy/z żonámi/z ſynmi/áż precz zá miáſto/y poklęknawſſy ná kolaná ná brzegu modliliſmy ſie. A gdyſmy ſie społecznie pożegnáli/wſtąpiliſmy w okręt/á oni ſie wrocili do ſwego.

My lepak wypráwiwſſy ſie od Thyru/iáchaliſmy do Ptholomáidy/y pozdrowiwßy ſie z brácią/mieſſkaliſmy ieden dzień v nich. A drugiego dniá iáchawſſy/przyſliſmy do Cezáriey. A wſſedſſy do domu Filippa Ewángieliſthy/kthory był ieden z ſiedmi/mieſſkaliſmy v niego. A then miał cżterzy pánny ſwe/Prorokinie. A gdyſmy mieſſkáli przez kilká dni/nádſſedł niekthory mąż z Żydowſtwá Prorok/imieniem Agábus. Acto: 6. & 8. Ioelis. 2. Acto: 11. Ten przyſſedſſy do nas/wźiął pás Páwłow y związał ſobie nogi y ręce/mowiąc: Tho mowi Duch ſwiety: że tego mężá kthorego ieſt oto ten pás/ták związáią Żydowie w Jeruzálem/y wydádzą ią w ręce Pogánom. Acto: 21.

Co gdyſmy vſłyſſeli/proſiliſmy go/y cí też ktorzy byli w thámtym mieſcu/áby nie chodził do Jeruzálem. Tedy odpowiedział Páwel/y rzekł: Coß to cżynićie płácząc/á (ięduo) trapiąc ſerce moie: Bo iá nie tylko być wiązan/ále y vmrzeć w Jeruzálem ieſtem gotow dla imieniá Páná Jezuſowego. Acto: 20. A gdyſmy go námowić niemogli/przeſtálichmy/mowiąc: Stańſie wola Páńſka: Matth: 6. A po tych dniech nágotowawſſy ſie/wſtępowáliſmy do Jeruzálem. A ſłi też z námi niektorzy zwolennicy z Cezáriey/wiodąc z ſobą (v ktoregobyſmy mieli gospodę) niektorego Jasoná z Cypru rodem/ſtháregó zwolennika. A gdyſmy przyſſli do Jeruzálem/rádzi nas przyięli brácia. A názáiutrz ſſedł z námi Páwel do Jákubá/y zebráli ſie tám wſſyſcy ſtárßy. Ktore gdy pozdrowił/powiedział im wſſyſtko co Bog vczynił w Pogániech przez poſługę iego.

A oni gdy tho ſłyſſeli/wielbili Bogá/y rzekli mu: Widziß bráćie iáko wiele tyſięcy ieſt Żydow kthorzy vwierzyli: á wſſyſcy ſą náſłádowce zakonu. Ale ſłyſſeli o tobie/że bys ty odwodził od Zakonu Moiżeſſowego/one Żydy kthorzy ſą miedzy Pogánmi/powiádáiąc żeby niewinni byli obrzázować ſynow ſwoich/áni podług zwyczáiu chodzić. Coß tedy ieſt: Wżdyć ſie muśi zyść wielkość ludzi/bo iednák vſłyſſą iżeś thu przyſſedł.

Vczyńże tedy ták iákoć powiem. Mamy tu cżterzech mężow/ktorzy máią obietnicę nád ſobą. Te poiąwſſy oczyść ſie z nimi/y nálóż z nimi/áby ogolili głowy: tedy beda wiedzieli wſſyſcy/iż to co o tobie ſłyſchali/fałß ieſt: ále że y thy chodziß ſtrzegąc zakonu. A o tych ktorzy z pogánow vwierzyli/myſmy piſali/oſądziwſſy/áby ſie powſtiągáli od tego co ofiarowano Bálwánom/y od krwie y od zadáwionego/y od nieczyſtoty. Tedy Páwel wźiąwſſy z ſobą męże drugiego dniá/oczyśćiwſſy ſie z nimi wſſedł do kośćiołá/opowiádáiąc wypełnienie dni oczyśćienia/áżby ofiárowána była zá kożdego z nich ofiárá. Numeri. 6. Acto: 18. Acto: 15. Acto: 24.

A gdy ſie wypełniło ſiedm dni/cí Żydowie kthorzy byli z Azyey/gdy go vyźrzeli w kośćiele/pobudzili wßyſtek lud/y ściągneli nań ręce/wołáiąc: Mężowie Iſráelſcy/rátuy: owoć ieſt ten człowiek/ktory przeciwko ludu temu/y zakonowi y mieſcu temu/wſſyſtki wßędzie naucza: nád to y pogany przywiodł do kośćiołá/y zgwałćił to ſwiete mieſce. Bo widzieli z nim Throfimá z Efezu w mieśćie/o ktorym też mniemáli żeby ią wiodł Páwel do kośćiołá. Acto: 20. 2. Timo: 4. A zrußyło ſie wſſyſtko miáſto/y ſtáło ſie zbieżenie ludu. A poimawßy Páwłá/ciągneli go z kośćiołá/á wnet zámknięto drzwi.

A gdy go ſſukáli zábić/dano znáć Rothmiſtrzowi/że ſie burzy wßyſtko Jeruzálem. Tedy on wnet wźiąwſſy ſłużebne/y Setniki/zbieżał do nich. A gdy owi vyźrzeli Rotmiſtrzá y ſłużebne/przeſtáli bić Páwłá. Tedy przyſtąpiwßy Rothmiſtrz/poimał go/y kázał ią związáć dwiema łáncuchy/y pytał ktoby był/á co vczynił. Acto: 21. Ale drudzy co

inego wołáli w tłuszczy. A gdy sie niemogł pewney rzeczy dowiedzieć dla zgiełku/kazał go wieść ná zamek. A gdy przyssedł do stopniow/tráfiło sie iż był niesion od służebnych dla gwałtu wszego ludu: bo sslá zá nim wielkość ludu/krzyczac: Zgładz go.

Luce. 23.

A gdy iuż począnano w wodzić Páwłá w zamek/rzekł do Rotmistrzá: Godzili mi sie mowić do ciebie: A on odpowiedział: Umieß po Grecku: Zażeś ty nie iest on Egiptczyk/ktory przed tymi dniámi vczynił trwoge/y wywiodłeś ná puszczą czterzy tysiące mezow mezoboiec: Nrzekł do niego Páwet: Jestemći ia człowiek Zydowin z Társsu/obywátel miástá záwołánego Cylicyey. Ale prosse cie/dopusć mi mowić do ludu. A gdy mu dopuścił/Páwet stoiac ná stopniach/skinął ręką ná lud: á gdy sie sstało wielkie pomilczenie/mowił do nich po żydowsku/temi słowy.

Acto: 9. & 22.

Cap: 22.

Páwet od Zydow poimány/sprawnie sie náuki swoiey/záchowánie potym y náwrocenie swoie im powiáda/y Rzymiánínem sie być wyznawa.

MEżowie bráćia y oycowie/posłuchayćie tey ktorą teraz wam powiem sprawy. A gdy vsłysseli iż żydowskim iezykiem mowił do nich/thym wiecey vczynili pomilczenie. Nrzekł: Ja iestem maż żydowin/rodzitem sie w Thársie Cylicyskim/á wychowanem thu w tym mieśćie/v nog Gámálielowych/wyuczony podług prawdy oycowskiego zakonu/bytem miłośnikiem zákonu iáko y wy wssyscy dzisia: ktorym te droge prześládował áż do śmierći/wiążac/y dawáiąc do ciemnice/męże y niewiásty/ták iáko mi też poświadcza Kriąże Káptáńskie/y wssysey starssy/od ktorych y listy wziawszy/do bráćiey/iáchałem był do Dámásssku/ábym ztámtąd przywiodł skrępowáne do Jeruzálem/áby byli karáni.

Acto: 9. & 21. Acto: 5. Acto: 9. & 26. 1. Cori: 15. Gala: 1.

Nstáło sie gdym iáchał/á przybliżałem sie do Dámásssku o południu/nagle z niebá oświeciłá mie świátłość wielka: y vpadwssy ná ziemie/vsłyszałem głos ktory do mnie mowił: Szawle/Szawle/czemu mie prześlá duieß? A iam odpowiedział/Ktoś iest Pánie? Nrzekł do mnie: Ja iestem Jezus Ná záreńśki/ktorego ty prześladuieß. A ći co ze mną byli/widzieli ć świátłość/ále głosu nie słysseli onego ktory ze mną mowił: Nrzekłem: Coż mám czynić Pánie? A Pan rzekł do mnie: Wstawszy idź do Dámásssku/á támći powiedzą o wszystkim/cobyś miał czynić. A iżem nie widział przed iásnością świátłá onego/za rękę przywiedziony od towárzyssow/przyssedłem do Dámásssku.

Danie: 3. & 10.

A był tám maż nieiáki Ánániaß/bogoboyny/y ktory chodził wedle zakonu/y ten ktory miał świádectwo od wssystkich tám mieśkáiących żydow/then przyßedwssy do mnie: y stoiąc rzekł mi: Sáwle bráćie/przejrzy. Tedy teyże godziny przeyrzałem nań. A on mi rzekł: Bog oycow nássych/przeyrzał ciebie/ábyś vznał wolą iego/á żebyś widział spráwiedliwego/y słuchał głosu z vst iego: bo będzieß świádkiem iego o wszystkich ludzi/w tych rzeczach ktoreś widział y słysśał. A terás co więcey mieśkaß? Wstań á okrzći sie/y omyj grzechy swoie wzywáiąc imienia iego.

Acto: 9. Roma: 10.

Nstáło sie iest/gdym sie wrácał do Jeruzálem/y gdym sie modlił w kośćiele/żem był w záchwycenu rozumu/y widziałem go á on mowi do mnie. Pośpieß sie/á wynidź co rychley z Jeruzálem: boć nie przyymą świádectwá twoiego o mnie. A iam rzekł: Panie/wiedzą tho oni/żemći ia dawał do ćiemnice/y zabijał po bożnicach/te ktorzy wćie wierzyli. Ngdy rozlewano krew Szczepaná świádká twego/iam też tám stał/y przyzwalałem/á strzegłem szat onych ktorzy go zábijáli. Nrzekł do mnie: Idź/bo ia ćiebie miedzy pogány dáleko poślę.

Matth: 10. Acto: 9. Acto: 7. Acto: 13. Gala: 1. Ephe: 3.

A słucháli go áż do tego słowá/y podnieśli głos swoy/mowiąc: Zgładz z ziemie tákowego: boć nieslußna iesth rzecz/áby był żyw. A gdy oni wołáli/y miotáli odzienie swoie/y proch sypáli ná powietrze/kazał go Rotmistrz w wieść do zamku/á bićzmi vśiec/y męczyć: áby wiedział/dla ktoreyby przyczyny ták nań wołáli. A gdy go skrepowáli rzemieńmi/rzekł Páwet Sethnikowi ktory przy nim stał: Godzili sie wam Rzymiánińá nie przekazánego bićzować? Co vsłyßawßy Setnik/przystąpił do Rotmistrzá/y powiedział mu mowiąc: Coß będzieß czynił? bo otho ten człowiek iest mieszczánin Rzymski.

Acto: 22. Ioan: 18.

Przyßedßy tedy Rotmistrz/rzekł do niego: Powiedz mi ieśliś thy iest Rzymiánin? Tedy on rzekł: Ták iest. Odpowiedział Rotmistrz/Jam zá wielką summą thego mieszczáństwá dostał. A Páwet rzekł: a iam sie (w nim) y národził. Nwnet odsthąpili od niego ći co go mieli męczyć. NRotmistrz sie też zlękł gdy sie dowiedział iż był Rzymskim mieszczáninem/że go był kazał związáć. A drugiego dniá/chcąc sie pilniey wywiedzieć ocoby nań skárżyli Zydowie/rozwiązał go/á kazał sie káplanom zyść/y wssystkiey rádzie/y wywiodssy Páwłá postáwił go miedzy nimi.

Acto: 23.

Cap: 23.

Dla Páwłá Phárizeussowie rostárgnieni z Sáduceussámi/ ktoremu nowe zalogi zrzadzone od Zydow/ przez wnuká obiáwione/ dla czego poslan do Cezáriey.

TEdy Páwel pátrzac pilnie ná ráde/ rzekł: Mężowie bráćia ia we wsselkim sumnieniu dobrym/ spráwowatem sie przed Bogiem áż do dzisieyssego dniá.

Acto: 24.

Thedy Kriaże káptáńskie Ananiaß/ kazał tym co tám stáli áby go policzkowáli. Páwel potym rzekł do niego: Skarze cie Bog ściano pobielona. Bo siedzac sadziß mie podług zakonu/ y przeciwko zakonowi każeß mie bić: A ći co tám stáli rzekli: Nawyßßemu káptanowi Bożemu złorzeczyß?

Iere: 20. Ioan: 18.

Tedy rzekł Páwel: Niewiedziałem bráćia/ áby był Kriażećiem káptáńskim. Abowiem nápisano iest: Kriażećiu ludu swego/ nie będzieß złorzeczył.

Deute: 17.

A wiedzac Páwel/ iż iedná czesć była Sáduceussow/ á druga Phárizeussow/ zawołał w rádzie: Mężowie bráćia/ Jam iest Phárizeuß/ syn Phárizeussow/ mnie tu sadzą o nádzieie/ y o zmartwych wstánie.

Exodi. 22.

Philip: 3. Acto: 4. 26. & 28.

A gdy to rzekł: stał sie rosterk miedzy Phárizeussmi y Sáduceussmi/ y rozdzieliło sie mnostwo. Bo Sáduceussowie powiádáia że niemáß zmartwych wstánia/ áni Angiołá/ ani duchá: A Phárizeussowie lepak oboie wyznawáia. A stał sie krzyk wielki. A powstawßy niektorzy z Phárizeussow/ zástáwiáli sie oń mowiąc: Nie náleźliśmy nic złego w thym człowiecze/ coß iesli mowił mu duch ábo Angiol?

Matth: 22. Lucæ. 20.

Acto: 22.

A gdy sie sthał wielki rozruch/ boiąc sie Rothmistrz/ by nierostárgáli miedzy soba Páwłá/ kazał służebnym zbieżeć/ y wydrzeć go z posrzodku ich/ y w wieść go ná zamek.

Acto: 16. & 28.

A przyssłey nocy stánawssy Pan przy nim/ rzekł: Bądź stały. Abowiem iákoś swiadczył o mnie w Jeruzálem/ ták też maß y w Rzymie swiadczyć.

Ephe: 3. 2. Timo: 1.

A gdy iuż było we dnie/ zebráli sie niektorzy z Zydow/ y záślubili tho pod klathwą/ mowiąc: że niemieli pierwey ani ieść áni pić/ ázby Páwłá zábili. A było wiecey niż czterdzieści mężow/ ktorzy byli to spiknienie vczynili: ći przystąpili do Kriażećiá káptáńskiego/ y do stárssych/ á rzekli: Obietnicą oddáliśmy sie/ że niemamy nic vkusić áż zábijemy Páwłá. Aták wy teraz oznaymićie Rotmistrzowi z rádą/ áby go wywiodł do was/ iákoby śćie nieco pewnieyssego mieli dowiedzieć sie od niego. A my/ pierwey niż do was przyidzie/ gotowiśmy go zábić.

Gdy vsłyssał syn siostry Páwłowey thę zdrádę/ przyssedł/ y wssedł ná zamek/ y opowiedział Páwłowi. Przyzwawssy tedy Páweł iednego z Setnikow/ rzekł: Młodzieńcá thego dowiedź do Rothmistrzá: bo mu ma nieco okázáć. Thedy on poiawssy go/ wiodł do Rotmistrzá/ y rzekł: Więzień Páwel/ prosił mie żebym do ćiebie przywiodł młodzieńcá tego/ ktory ma nieco mowić do ćiebie.

A Rotmistrz viawssy go zá rękę/ odßedł z nim ná stronę/ y pytał go. Co iesth co mi maß oznaymić? Tedy on rzekł: Zydowie sie zmowili áby ćie prosili/ ábyś dniá iutrzeyssego przywiodł Páwłá do rády/ iákoby co pewnieyssego mieli sie dowiádáć od niego: ále thy niewierz im/ boć sie nań násádzilo ich wiecey niż czterdzieści mężow/ ktorzy to obiecáli pierwey nie ieść áni pić/ ázby go zábili: á teraz gotowi sa/ czekáiąc ná obietnicę twoię.

Tedy Rotmistrz puścił onego młodzieńcá/ przykázuiąc mu áby nikomu niepowiádał/ żeby mu to oznaymił: Pothym przyzwawssy dwu Setnikow/ rzekł im: Nágotuyćie dwie ście drabow/ ktorzyby szli áż do Cezáriey/ á konnych ßedmdziesiąt/ y z włocznimi dwie ście/ o thrzeciey godzinie w noc: y bydłá thez nágothuyćie/ áby wsádziwssy Páwłá/ doprowádzili go we zdrowiu do Felixá Starosty (Bo sie bał/ by go lepak Zydowie niezáchwycili y nie zábili/ á on by pothym ku obmowisku przyssedł/ iákoby pieniądze od nich wziął) nápisawssy do niego list o to temi slowy.

Claudius Lisias/ cnotliwemu Sthároście Felixowi/ pozdrowienie. Mężá thego poimánego od Zydow/ á ktorego iuż byli poczęli zábijáć/ nádbieżawssy z woyskiem/ wydárłę go/ dowiedziawssy sie iż Rzymiánin iest/ y chcąc sie wywiedzieć przyczyny ktoraby go obwiniáli/ przywiodłem go do rády ich/ y nálazłem że nań skárżyli o gádki á pytánia zakonu ich: ále niemiał żadnego grzechu/ dla ktoregoby był godzien smiercí: álbo więzienia. A gdy mi powiedziano o zdradliwych zalogách ktore nań byli nástáłowáli/ posłałem go do ćiebie/ przykázuiąc y thym co nań skárżili áby przed toba tám záłowáli. Miey sie dobrze.

Acto: 21. Acto: 12. Acto: 23.

Thedy oni żołnierze według thego co im roskázano/ wźiawssy Páwłá/ prowádzili go nocą do Antipátridy. A názáiuterz/ posławssy konne áby z nim iáchali/ wrocili sie do zamku. Ktorzy gdy przyiáchali do Cezáriey/ oddawssy list Starośćie/ postáwili przed nim y Páwłá. A gdy przeczeał/ spytał z ktoregoby powiáthu był/ dowiedziawssy sie iż z Ciliciey/ rzekł: Będę ćie słu-

Deute: 17

chał

chał gdy twoi przeciwnicy przyidą. Y kazał go strzec ná ratussu Herodowym.

Cap: 24.

Páwel v Felixá S. hároſty oſkárżon / mężnie ſwey rzeczy broni.

Acto: 23. & 25.

NOthym w piáti dni / z ſthapiło Kriaże káptáńſkie Ananiaß / z niektoremi z ſtárſſych / y z nieiákim Tertulusem rzecznikiem kthorzy przyſſli do Stároſthy przeciwko Páwłowi. Y pozwawſſy Páwłá / począł nań żałować Tertullus / mowiac: Gdyß o nalepſſy Felixie / w wielkim pokoiu żywiemy przez cie / y wiele ſie rzeczy poprawia przez opátrznoſc twoię / á záwſſe y wſſędy przyimuiemy to że wßem dzie kowánim. Ale ábym cie dłużey nie zábáwiał / proſſe krotce wyſłuchay nas podług twey dobroci.

Náleźliſmy cztowieká tego záráźliwego y wzbudzáiacego trwogi miedzy wßytkiemi Zydy po wſſyſtkim ſwiecie / á że ieſt powodem rozrúchow ſekthy Názáráńſkiey / ktory y koſciot vſilnie chćiał zgwałcić: thegoß tedy poimawſſy / chćieliſmy podług zakonu nászego ſadzić. Ale zbieżawſſy ná nas Rotmiſtrz Liſyás / gwałtem wielkim wyrwał go z rąk nászych / roſkázuiąc áby ći co nań ſkárżyli ſſli do ciebie / od kthorego ſie ſam tu Sadząc możeß o tych wſſyſtkich rzeczach dowiedzieć / o kthore my iemu winę dáiemy. Przydáli też potym y Zydowie powiádáiąc iż ſie ták te rzeczy máią.

Acto: 21.

Potym odpowiedział Páwel gdy mu ſtá roſtá dał znáć żeby mowił temi ſłowy: Wiedząc ia od wielu lat / żeś ty ieſt ſędzia ludu tego / z dobrą myſlą ſam o ſie będę mowił: Abowiem możeß to dobrze wiedzieć że nie máß themu wiecey dwunaśćie dni / iákom przyſſedł może czynić do Jeruzálem / á że mie áni w koſciele zeſſli ábym ſie ſkim gádał / ábo żebym czynił zebránia tłuſczey / áni w bożnicach / áni w mieśćie / ánić tego moga teraz dowieść / oco na mie żáłuią.

Acto: 21.

Matth: 10. Marci. 8. Luce. 12.

Ale do tego ſie ſam przyznawam / iż według tey ſekty / kthorą mienią być kácerſką / ták ſłużę oycowſkiemu Bogu memu / wierząc wſſyſtkiemu co w zakonie y w Prorocech nápiſano ieſt / nádzieię máiąc w Bogu: kthorey y ći ſámi oczekawáią / o przyſſłym zmartwych wſtániu ſprawiedliwych y niepráwych. W tym y ſam ſie ſtáram / ábych bes obráżenia ſumnienie miał v Bogá y v ludzi záwżdy.

Exodi. 3. Matth: 21. Acto: 23.

Roma: 15. 1. Cor: 9.

Potym po wielu lat / przyſſedłem miedzi lud ſwoy / máiąc iálmużny czynić / y ofiáry / y obietnice / w ktorych rzeczach nalezli mię w koſciele á ia ſie oczyśćiam: nie z tłuſczą áni też z rozruchem. Y poimáli mie krzyczac / y mowiąc: Zgładz nieprzyiaćiela naſſego. (Byli też tám) niektorzy żydowie z Azyey / ktorzy też tu mieli ſtánąć przed toba / y ſkárżyć / ieſliby co mieli przeciwko mnie: ábo wżdy ći ſámi niechay powiedzą / ieſli co za niepráwoſć náleźli we mnie / poniewáż że teraz ſtoię przed rádą / chybá o to iedno ſłowo / ktorem záwołał miedzy nimi ſtoiąc / że mie wy dziś ſſadzićie o powſtánie vmárłych.

Acto: 24.

Tedy odłożył im Felix / pewnie wiedząc o tey drodze / mowiąc: Kiedy Rotmiſtrz Liſias przyiedzie / będę was ſłuchał. Y roſkazał Setnikowi aby go ſtrzegł / á żeby miał pokoy / y żeby też nie bronił żadnemu z przyaćiół iego / poſłużyć mu.

Iere: 39. Acto: 27. & 28.

A po kilo dni / przyßedßy Felix z Druzylą żoną ſwoią / kthora była żydowką / przyzwał Páwłá / y ſłuchał od niego wiáry ktora ieſth w Chryſthuſá Jezuſá. A gdy Páwel roſpráwiał o ſprawiedliwoſći / czyſtoſći / y o ſądzie przyſſłym / wezdrzawßy Felix odpowiedział / co ſie teraz dotycze / idź: ále gdy będzie cżás po themu przyzwę cie. Przythym ſpodziewał ſie że mu miano dáć od Páwłá pieniędzy / tedy dla tego częſtokroć wzywáiąc go / rozmawiał z nim. A gdy wyſſły dwie lećie / miał Felix namieſtniká Porciuſá Feſtuſá. A chcąc táſke vczynić żydom Felix / zoſtáwił Páwłá w więzieniu.

Acto: 25.

Cap: 25.

Pawel oſkarżon przed Feſtuſem odwołał ſie do Cesárzá / Agryppá Krol nadſiedł.

TAK gdy Feſthus przyiáchał do oney Kráiny / po thrzech dniach wiáchał do Jeruzálem z Cesáryey. Y przyſſli do niego Kriażętá káptáńſcy / y pierwßy z żydow / ſkárżąc ná Páwłá / y prośili go / żądáiąc táſki przeciw niemu / áby go kazał przywieść do Jeruzálem / myſląc záſádzić nań / áby go zábili ná drodze. Ale Feſtus odpowiedział / że Páwel musi być ſtrzeżon w Cesáryey / á że ſam co rychley miał tám iáchać. A ták ktorzy z was (powiáda) możni ſą / iáchawſſy pospołu / ieſli ieſt ktora w mężu winá / niechay go obwinuią.

A pomieſkawſſy miedzy nimi / nie wiecey / iedno ośm álbo dzieſięć dni / przyáchał do Cesáryey / á názáiutrz vſiadł ná Sądzie: y kazał Páwłá przywieść / ktorego gdy przywiedziono / obſtąpili go żydowie / ktorzy byli przyiáchali z Jeruzálem / wiele y ćieſſkich

wim nań kłádac/ktorych nie mogli dowieść
Acto: 24. & 28. zwłaszczá że Páwet dawał przyczyny/iż nic ani przeciwko zakonowi żydowskiemu/áni przeciw Kościołowi/áni przeciw Cesárzowi nie grzeszył.

A Festus chcąc żydom łáske vkázáć/ odpowiádáiąc Páwłowi/rzekł: Chceß do Jeruzalem iść/á tám o te rzeczy być sądzon przedemną? A Páwet rzekł: Przed stolcem Cesárskim stoie/tám musse być sądzon. Żydomem nic nie zászkodził/ iáko thy lepiey wieß. Bo ieslim co zászkodził/ álbo godnego śmierci vczynił: nieodmawiam vmrzeć. Ale ieśliż nic niemáß z tych rzeczy o ktore ci ná mie skárżą/ żaden mienie może im dárowáć/ bioręsobie do Cesárzá. Tedy Festus z rádą pomowiwßy/ odpowiedział. Wziąłeś sobie do Cesárzá/ do Cesárzá poydzieß.

A gdy mineło kilká dni/ Agryppá Król y Bernice przyiácháli do Cesáryey/ ná pozdrowienie Festusá. A mieszkáiąc tám nie máły czás/ Festus Krolowi oznáymił á opowiedział o Páwle/mowiąc: Jest tu ieden mąż ostáwiony od Felixá w więzieniu:
Acto: 24. o ktorego gdym był w Jeruzálem/ byli v mnie Xiążętá Káplánscy/y stárßy żydowscy/żądaiąc przeciw niemu sentencyey/ ktorym odpowiedział/iż niemáß tego zwyczáiu v Rzymiánow by mieli osądzić ktorego człowieká/ pierwey niżliby ten co nań skárżą/miał obliczne te co nań żáłuią/ y pierwey niżliby mieysce miał/ áby sie bronił á wywiodł z tego oco nań żáłuią. A ták gdy sie tu byli zeszli/bes wsselkiey odwłoki/ná záiutrz vsiádwßy ná miescu sądowym/ kazałem przywieść támtego męża. O ktorym/gdy stáneli ći co nań żałowáli/żadney
Acto: 23. przyczyny nie przynosili thákowey/ iákichem sie spodziewał że miały być bárzo złe. iedno pytánia iákieś o swoiey wierze mieli przeciwko iemu/y o iákimś Jezusie vmárłym/ o ktorim tho Páwet twierdził iż iesth żyw: A ia wątpiąc o tákowym pytániu/ powiedziałem/ chciáłliby iść do Jeruzálem/ á tám być sądzon o tych rzeczách. A gdy Páwet ápellował żeby był záchowan do Augusthá Cesárzá rozeznánia/ kazałem go chowáć/ dokąd go nie posle do Cesárzá.

Tedy Agryppá rzekł do Festusá: Chciałem y sam słysseć tego człowieká. Rzekł: iutro go vsłyßyß.

A názáiuthrz gdy przyssedł Agryppá/ y Bernice z wielką pompą/ y wessli ná mieysce słuchánia spráw z vrzędniki y z mężmi przednieyßymi z miástá/ ná roskazánie Festusowo/ przywiedzion iest Páwel. Rzekł Festus: Agryppa Krolu/ y wsseścy mężowie ktorzyście tu pospołu ieśteście z námi/ widzicie tego człowieká/ o ktore wsseytko mnostwo żydow prosiło w Jeruzálem/ żądaiąc y wołáiąc/ iżby dáley nie miał być żyw. Acto: 23. & 26. Alem ia doznał/ że nyc tákiego nie zbroił coby było śmierći godnego. A gdyż sam odwołał sie do Cesárzá/ vmyślitem go tám posłáć. O ktorym cobym pewnego Pánu pisał/ nie mam. Przetoż przywiodłem go przed was á naywięcey przed cie Krolu Agryppá/ áby dobádawßy sie czego/ miałbym co pisáć. Bo mi sie to zda być rzecz bezrozumna/ posłáć więźniá/á przyczyn iego nie oznáymić.

Cap: 26.

Przed Agryppą y Festusem dowodzi niewinności swey Páwel/ y zá tákiego imiáń/ byłby wypuszczon by sie był do Rzymu nieodwołał.

Rzekł Agryppá do Páwłá: Dopuszczáiąc tobie mowić o siebie samego. Thedy Páwet wyciągnawßy rękę/ począł sie spráwować/ we wsseystkich tych rzeczách o ktore mi winę dáią żydowie/ Krolu Agrippá/ poczytam sie być szczęśliwym/ ponieważ że sie dzis mam bronić przed toba: á nawięcey iż ty wieß wsseystkie zwyczáie y pytánie ktore sa miedzy żydy/ przetoż prosse/ ábyś mie cierpliwie posłuchał. Acto: 22.

A ták żywot záprawdę moy od mey młodości/ ktory z przodku iednąc był miedzy narodem moim w Jeruzálem: wiedzą wßyscy żydowie/ wiedząc też zemnie od początku/ gdyby chcieli świádectwo wydáć/ żem podług napewnieyssy sekty náßego zakonu/ żyłem będąc Phárizeussem. A teraz Acto: 23. & 28. Philip: 3. Gene: 3. & 22. Deute: 18. Psal: 15. Ioan: 11. w nádzieiey obietnice/ ktora sie státá oycom nássym od Bogá/ stoie sądowi będąc poddány/ do ktorey dwoienaśćie nassego pokolenia/ we dnie y w nocy Bogu służąc/ nádziewáia sie przyść. O ktora nádzieie skárżą ná mie żydowie/ o Krolu. A co zá niepodobna rzecz iest ku wierzeniu v was/ żeby Bog vmárłe wskrzessał?

A iáciem mniemiał/ żem miał przeciwko imieniu Jezusá Názárańskiego/ wiele przeciwnego czynić/ com iednák y czynił w Jeruzálem/ bo wiele swietych/ iam do ciemnice wsadzał/ wziąwßy moc á dozwolenie od xiążąt kápłáńskich: y gdy ie zábijano/ iam przynosił ortel. A po wsseystkich bożnicách częstokroć ie karzął/ przynukałe ie áby bluznili: y ieszcze wiecey oßálawßy ná nie/ prześládowałem ie áż do obcych miast. Miedzy ktoremi gdym iáchał do Dámásku/ z mocą y dopuszczeniem xiążąth kápłáńskich/ w południe/ ná drodze/ widziałem Krolu/ z nieba świátłość iáśnieyssą niż Słońce/ ktora mie oświeciłá ze wssad/ y te ktorzy zemną byli. Acto: 8. 9. & 22.

A gdyż

A gdysmy wssystcy na ziemie vpádli / slyssałem głos ktory do mnie mowił Zydowskim iezykiem: Száwle / Száwle / czemu mie prześláduiesz? Trudnoć iest tobie wierzgáć ná oścień. A iam rzekł: Ktoś iest Pánie? A Pan rzekł: Jam iest Jezus ktorego ty prześláduiesz. Ale wstań / y stoy ná swych nogách. Abowiem náthomćt sie vkazał / bym cie postánowił służebnikiem / y świádkiem tych rzeczy ktoreś widział / y tych ktoremić sie vkaże / wybawiáiąc cie od ludzi / y od Pogánow / do ktorych ia ciebie teraz posyłam / ábyś otworzył oczy ich / áby sie ná wrocili od ciemnosći ku świáthłosći / y od mocy szátáńskiey ku Bogu / áby wzięli odpuszczenie grzechow / y czástkę miedzy świętemi / przez wiárę ktora iest we mnie. Isaiæ: 60.

Z tadże / Krolu Agrypá / niebyłem niewiernym niebieskiemu widzeniu: ále thym napierwey ktorzy są w Dámásśku / y w Jeruzálem / y po wssystkiey zydowskiey kráinie / y Pogánom opowiádałem / áby pokuthę czynili / y náwrocili sie ku Bogu / czyniąc przystoyne vczynki pokucie. Dla tey przyczyny Zydowie gdym był w kościele / poimawssy mie / kusili sie o tho áby mie byli zábili. Ale podpomożony pomocą Bożą / áż do dniá dzisieyssego stoię / świadcząc máłemu y wielkiemu / nic inssego niepowiádáiąc / iedno to co Prorocy powiádáli że miáło przyść / y Moiżesz. Jesli miał cierpieć Christus / iesli pierwssy powstawssy z vmárłych / miał opowiádáć świátłość ludziom y Pogánom. Acto: 2. 3. & 17.

Tó gdy on mowił / á gdy thę spráwę dawał / Festus rzekł głosem wielkim: Száleieś Pawle: wiele pismá przywodzicie w ßaleństhwo. A Páwet rzekł: Nie ßáleię cnotliwy Festusie: ále prawdy y trzezwości słowá powiádam. Boć wie o tych rzeczách Krol / do ktorego też stale mowię: bo rozumiem że mu żadna rzecz z tych táyna nie iesth / á thęż sie żadna z nich pokątnie niedziáła. Wierzyß krolu Agryppá prorokom? Wiem iż wierzyß. A Agrippá rzekł do Páwłá: Máło rzeczą námowiß mie żebym był krześćiáninem. A Páwet: Żadam od Bogá y w mále / y w wielu / á nie thylko ciebie ále y wssystkie ktorzy dziś tego słuchaią / áby sie tákiemi stáli / iákim y ia iestem / wyimuiąc to więzienie. Tedy powstał Krol / y Sthárostá / y Bernice / y ci co przynich siedzieli. A gdy odessli / rozmawiáli miedzy soba / ták mowiąc: Że ten człowiek nic tákiego nieczynił / przecoby ábo smierći ábo więzienia był godzien. Agrippá záś rzekł do Festusá: Mogł sie był ten człowiek wypuścić / by był nie ápellował do Cesárzá. Ioan: 13. 1. Cor: 7. Acto: 23. & 25.

Cap: 27.

Páwet do Rzyma Morzem iádąc / trudnosći wiele podiał. Angiot mu sie vkázał / pothym ziemie z swemi doptynął.

A Gdy iuż było osadzono że miał Páwet iechać do Włoch / á że miał być oddą z inemi więźniámi Setnikowi imienem Juliussowi / rothy Cesárskiey: thedy wstąpiwßy w okręt Adrumentski: poczyniáiący sie wieść około mieść Azyey / puścilichmy sie ná Morze / á był przy nas Arystárchus Mácedończyk z Tessáloniki: Drugiego dniá przybiegliśmy do Sydonu. Thedy Juliuß ludzkie sie obchodząc z Páwłem / dopuścił mu iść do przyiáćiot / y stháránie mieć o sobie. A stámtąd sie puściwßy przyiáchálismy pod Cypr / przetho iż nám były wiátry przećiwne. A wiozac sie po morzu Cyliciyskim / y Pámphiliyskim / przyiáchálismy do Listry / ktora iest w Licyey / á thu Setnik nálazssy okręth Alexándriyski á odchodzie do Włoch / przewiodł nas do niego. Colo: 4. Acto: 24. & 28.

A gdysmy sie przez wiele dni leniwo wiezli / y záledwiesmy przyiáchali przećiwko Gnidowi / że nam wiáthr nie dopuszczał / przybilichmy sie ku Krećie / wedle Sálmony / á záledwie wedle nie° sie wiozac / przyiáchálismy ná iedno mieysce / ktore zową Dobry Porth / od ktorego nie dáleko było miáśto Tálássá. Strámiwßy tedy wiele czásu / y gdy iuż nie było przespieczne żeglowánie / przetho iż post iuż był minął / ćieszył ie Páwet / mowiąc: Mężowie / Widzę iż z krzywdą y z szkodą wielką / nie tylko náłádu y Okrethu / ále y duß nászych poczyna sie być to iáchánie. Ale Setnik wiecey wierzył Márynarzowi y żeglarzowi / niżli temu co Páwet powiádał. A gdy sposobnego portu nie było ná zimowánie / wiele ich vmyślało z támtąd iáchać / owaby mogli iáko przyiáchać do Feniki ná zimowánie / v porthu wyspu Krety / ktory leży ku wiátrom zachodnym Afrykowi y Chorowi. A gdy powiewał wiátr z południá / mniemáiąc by mieli to co chćieli / gdy sie puścili z Assu / żeglowáli do Kretu. Ale nie długo pothym vderzył náprzećiwko niemu wiáthr gwáłthowny / z Północy co ij zową Euroaquilo. A gdy porwał okręth / y niemogł zdołáć przećiwko wiátrowi / puściwssy okręt wiáthrom / tosmy thák sie wieźli. Thedy przybieżawßy do iednego wyspu / ktory zową Klaudá / záledwiesmy mogli okręt zátrzymáć. Ktory zádzierżawßy vżywáli pomocy / opásawssy okręt / boiąc sie by ná Syrtym nie wpádli / spuściwßy iedno naczynie thákesmy sie wiezli / á gdy ták námi gwáłthownie sie burzli

wość morska namiotháią / drugiego dnia wymiátáwáli co mieli w okręcie: a trzećiego dniá swemi rękomá naczynie w okręcie potrzebne wymiátywáli. A gdy iuż ánі słońcá ánі gwiazd było widáć przez wiele dni/ á burza nie máła nádchodziłá/ iuż odiethá byłá nádzieiá wszystkiá zdrowia nássego.

A gdy iuż wielkie posszenie było: tedy Páwel stoiąc miedzy nimi / rzekł: Trzebá było o mężowie/ vsłuchawszy mnie/ nie pusszáć sie od Krety/ á mieć w zysku te krzywde y szkodę. A theráz radzę wam być dobrey myśli. A bowiem żadna dussá z nas nie zginie/ procz sámego okrętu: Bo stánął tey nocy przy mnie Anglot Boży / ktoregom ia iest/ y ktoremu służę/ mowiąc: Nie boy sie Páwle przed Cesárzem musisz stánąć: á oto dárował ci Bog ty wszystki ktorzy sie z toba wiozą. Przetoż bądźcie dobrey myśli Mężowie: bo ia wierzę Bogu memu / iż ták będzie iáko mi iest powiedziano. Ale musiemy pierwey przybyć do nieiákiego wyspu.

Gdy tedy czternasta noc nádesszłá / á my smy sie wieźli po morzu Adryátskim o putnocy / domniemáwáli sie Żeglarze / żeby sie im vkázowátá iáka kráiná. Tedy oni spuściwszy line z ołowem do morzá/ náleźli głębia ná dwádzieśćiá sążeni / á odiachawszy nie dáleko z támtąd / náleźli głębia ná piętnaśćie sążeni: y boiąc sie by smy nie wpadli na mieścá miałkie á ostre / puściwszy z tyłu okrętowego czterzy kotfice/ żądali aby dzień był. A gdy oni żeglarze chćieli z okrętu vćiec/ puściwszy barkę na morze/ rzekł mo iákoby począnáli od przodku okrętu kotfice wyćiągáć/ Rzekł Páwel Setnikowi/ y onym służebnym: Jesli ći w okręcie nie zostáną/ wy záchowáni być nie możećie. Tedy służebni obćieli powrozy od barki/ y dopuścili ią vpłynąć. A gdy iuż począnáło switáć / prosił Páwel wszystkich áby co ziedli/ mowiąc: Już tho dzis czternasty dzień/ iáko trwáćie pośćząc sie: á nieiedliśćie nic. Przeto wás proszę: ábyśćie pokárm wzięli/ dla záchowánia zdrowia wássego: boć żádnemu z was włos z głowy nie zginie. A gdy to rzekł: wźiawszy chleb/ podźiękował Bogu przed obliczność wszystkich: y tamiąc począł iesć. A sthawszy sie lepszey myśli wszyscy y oni też iedli. A było nas w okręcie wszystkich ludzi dwieśćie/ siedmdziesiąt/ y sześć. Potym náiádszy sie/ vlżywáli okrętu wyrzucáiąc pszenice do morzá.

A gdy sie stał dzień/ źiemie nie mogli doyźrzeć ále obaczyli nie iáką odnogę obroczoną brzegiem/ do ktorey myślili iesliby iáko mogli wbić okręt. A gdy wyćiągneli kotwice/ puszczáli sie na morze/ rozpuściwszy też spoienia rudłow/ a podniosszy wznieśli żagle podług wiánia wiátru / y wieźli sie ku brzegowi. A gdysmy wpádli ná mieśce gdźie sie dwoie morze zbiega / vwiązili okręt / thedy przodek okrętu vwiaznąwszy/ stał nie ruszáiąc sie/ ále zádni koniec tamał sie od gwałtowney burzey.

Tedy onych służebnikow tá rádá byłá/ áby ony więźnie pozábijáli / by ktory wypłynawszy nie vćiekł. Ale Setnik chcąc zachować Páwłá/ zákazał tego: A kazał tym ktorzy mogli pływáć/ aby sie náprzod puścili/ y wyszli ná źiemie: á one insse na deszczkach przewozili: á drugich ná onych obłomkach okrętowych. A ták sie stáło/ że wszyscy wszyscy duße ná źiemie.

Cap: 28.

Páwel wszedszy trudnośći morskich/ ná wyspie cudá dziáła / Pothym do Rzymu przyszedszy z radośćią przyiet.



A Gdysmy tego niebespieczeństwá vszli/ thedysmy poználi iż on wysep Mitelene zową. A ludzie Pogáńscy onego wyspu / niemáłą nam ludzkość okázáli. Abowiem zápaliwszy gromádę drew/ rozgrzewáli nas wszystkie / dla dżdżu ktory ná ten czás lat/ y dla źimną. A gdy Páwel názbierał nie máłą gromadę chrosthu / y kłádł ná ogień / Zmyą vćiekáiąc przed gorącem / vchwyćiłá sie ręki iego. Co obáczywszy oni Pogáni/ że wisiałá bestia oná w ręki iego/ mowili miedzy soba. Musi then człowiek być mężoboyca / ktory wyszedszy iuż z morzá/ pomstá nieda mu żyć. Ale on otrząsnąwszy one bestyą w ogień / nic złego nie vćierpiał. A oni mniemáli by miał opuchnąć/ y nagle padwszy vmrzeć. A gdy ná tho długo czekáli / widząc że sie mu nic złego nie stháło / obroćiwszy sie powiádáli go być Bogiem.

A ná tych mieścach były folwárki Kriażeciá onego wyspu imieniem Publiussá/ kto-

Acto: 25.

Acto: 28.

Matth: 10. Lucæ. 12. Marci. 6. & 8. Ioan: 6. 1. Timo: 4.

Acto: 27.

Lucæ. 10.

Acto: 14.

ry nas przyiawszy / przez trzy dni łáskáwie podeymowal. Y tráfiło sie iż oćiec Publiussow chorował ná goraczke y na biegunke w te czásy. Tedy wssedł do niego Páwel: y pomodliwszy sie / włożył nań rece / y vzdrowił go: To gdy sie stáło / tedy wssyscy ći ktorzy ná onym wyspie chorowáli / przychodzili / y bywáli vzdrowieni: ktorzy nas thez w wielkiey ćći mieli / y kiedysmy od nich odiesz dżáli / nákłádli nam co było trzebá.

Matth: 8.

A po trzech kxiężycach / iácháliśmy w okrećie Alexándriyskim / ktory ná wyspie zimował / ná ktorym był herb gwiazdy Bliźniecey. A gdysmy przyiácháli do Sirákus / miesskáliśmy tám trzy dni. Z tad obieżdżáiac przyiácháliśmy do Rhegia / á po iednym dniu / gdy wiał z południá wiátr / wtore° dniá przybiegliśmy do Puteolow / tám nálawssy bráćia / prosili nas ábysmy v nich pomiesskáli przes siedm dni / á potym przyiácháliśmy do Rzymá. Z ktorego gdy vslyszeli bráćia (o nas) zabieżeli nam áż do rynku Appiussowego / y do trzech kárcm. Ktore Páwel vyżrzawssy / dziekuiac Bogu / wźiał śmiáłość. A gdysmy przyssli do Rzymu / dopusszczono Páwłowi miesskáć sobie z iednym żołnierzem kthory go przystrzegał.

Acto: 15.

Acto: 24. & 27.

Po trzećim lepak dniu / zezwał przedniey sse z żydow. A gdy sie zessli / mowił do nich: Ja / mężowie bráćia / nic nieczyniac przećiwko pospolstwu / álbo przećiwko obyczáiom oycowskim / będac poimánym w Jeruzálem / iestem podan w rece Rzymiánom: ktorzy gdy mie wypytáli / á wyslysseli / chćieli mie wypuśćić / przeto iż żadney przyczyny śmierći nie było we mnie. A gdy sie themu sprzećiwiáli żydowie / musiałem sie do Cesárzá odwołáć. Nie przeto żebym miał ná lud moy oco skárżyć. Dla tey tedy przyczyny / prosiłem oto żebym was mogł widzieć y do was mowić. Abowiemći dla nádzieie ludu Jsráelskiego iestem otho thym łáncuchem zwiazány.

Acto: 24. & 25.

Acto: 23.

Deute: 18

Acto: 20. & 23.

Tedy oni rzekli do niego: My ánismy listu o tobie z żydowstwá mieli / áni przyszedszy ktory z bráćiey oznaymił nam / ábo mowił o tobie co złego. Ale żadamy od ćiebie slysseć / co ty rozumiesz: bo o tey sekćie wiemj dobrze / że sie iey wssedzie przećiwia. Potym złożywszj mu dzień / przysslo ich do nie° ná gospode niemáło: kthorym on wykładał (pismá) swiadczac o krolestwie Bożym / y dowodzac im o Jezusie z zakonu Moizeszowego y z Prorokow / od záránia aż do wieczorá. Y niektorzy vwierzáli onemu co Páwel powiádał: á drudzy záś niewierzyli

Lucæ. 2.

Gene: 3.

Acto: 17.

A gdy sie thák miedzy soba niezgadzáli / roschodzili sie / do ktorych Páwel mowił iedno slowo: Jż dobrze Duch swiethy mowił przez Jzáiaszá Proroká / do oycow nássych themi slowy: Jdź do ludu thego á powiedz mu: Vssymá będziećie slucháć / á niebedziećie rozumieć: á widzac będziećie widzieć / á nie vyżrzyćie. Abowiem zgrubiáło serce ludu te° / y vssymá ćiessko slysseli / y oczy swoie zámrożili: by lepak oczymá niewidzieli / á vssymá nieslysseli / y sercem nie rozumieli / á nienáwroćili sie / ábym ie vzdrowił. Badź że wam tedy swiádomo / iż Pogánom poslano iest to zbáwienie Boże / á oni vslucháia. A to powiedziawssy / wyssli od niego żydowie / máiac miedzy soba wielkie gadánie. Y miesskał Páwel cáłe dwielećie w swey gospodzie: á przyimował wszystkie ktorzy przychodzili do nie° / każac im o krolestwie Bożym / y náuczáiac tych rzeczy kthore sa o Pánu Jezusie Chrystusie / z wsselkim dufánim / krom zábronienia.

Isaiæ. 6.

Matth: 13.

Marci. 4.

Lucæ. 8.

Dzieiow Apostolskich koniec.





S: Páwła Apostołá.

Przemowá swietego Hieronimá/ ná list swietego Páwła do Rzymiánow.



RZymiánie są ktorzy z żydow y z Pogánow vwierzyli. Ci sie pyssnym swarem chćieli iedni nád drugie przekłádáć. Abowiem Zydowie mowili. My iesteśmy lud Boży/ktore od początku vmiłował Bog y wychował. My obrzezáni z rodu Abráhámowego/z swietego rodu wyssliśmy. Y czásow przesslych tylko w żydowstwie znáiomy był Bog. My z Egiptu známiony Bożemi y mocámi wybáwieni/przesslismy morze nogą suchą/gdy násse nieprzyiaćiele wáły morskie zágárnęły. Nam dał Pan Mánnę ná pußczy/y iákoby syny swoie niebieskim pokármem karmił. Nas wednie y w nocy w slupie obłoku y ogniá vprzedzał: by nam gdzie drogi nie było/drogę vkázował. A ták iżbysmy inne iego dobrodzieystwá ku nam milczeli. My sámi godni bylismy zakon ie° przyiąć y głos Bogá mowiącego słyßeć/ y iego wolą vznáć. W ktorym zakonie nam obiecan iest Chrystus. Do ktorych też on sam swiádczył sie przyść/mowiąc: Nie przyßedłem iedno do owiec ktore zginęły domu Jsráelowe°. Gdyż was psy ráczey niż ludźmi názywał. Słussnoli tedy iest/áby báłwány dzisiá opuśćiwssy ktorymeśćie od początku służyli nam byli przyrownáni? á nie ráczey ná mieśtce przychodniow byli policzeni podług zakonney vstáwy y obyczáiu. A ániśćie tego byli záslużyli/iednoż iż ßczodra záwsse Boska dobroć chćiáłá was ku nássemu násládowániu dopuśćić.

Pogáni też náprzećiwko temu odpowiádáli Jmbyśćie więczsse Boskie dobrodzieystwá wam vdziáłane wyliczáli/tym ćießssym grzechem sie być winnemi vkażećie. Abowiem záwżdy tego wssystkiego byliśćie nie wdzięczni. Onemi nogámi ktoremi przessliśćie suche morze/táńcowáliśćie przed báłwány ktorycheśćie sobie náczynili. Y onymi vstámi ktorymiśćie dla potępienia nieprzyiaćioł wássych Pánu spiewáli/żądáliśćie by wam báłwáná spráwiono. Onemi oczymá ktoremiśćie byli zwykli Bogá w obłoku álbo w ogniu widáć/ pátrzáliśćie ná bálwány. Mánná wam też byłá omierzłá. Y zawżdyśćie ná pußczy przećiw Pánu ssemráli/żądáiąc wroćić sie do Egipthu/skąd was był ręką mocną wyrwáł. Y co więcey ták oycowie wássy częstym pobudzenim Páná zdrażnili/iß wßyscy ná pußczy pomárli/ áni więcey z stárßych ich iedno dwoie ludźi do ziemie obiecáney wesslo. A co stáre rzeczy wspominámy gdyżbyśćie też tego nigdy byli nie vczynili/dla tego sámego żadnyby nie rzekł was godnemi odpusscżeniá/iżeśćie Páná Chrystusá wam przes Proroki obiecánego/nie tylko przyiąć niechćieli/ále śmierćią hániebną zábili. Ktorego skorosmy poználi/ tudzieżesmy weń vwierzyli/ gdyż nam o nim przed tym nigdy nie powiádano. Skąd może być dowiedziano/iż cosmy báłwánom służyli nie zátwárdziáłośći ále nie wiádomośći ma być przypisano. Abowiem ktorzy teras poznawssy go násláduiemy/dawno bysmy byli násládowáli/ bysmy przed tym byli poználi. A wy ták sie z sláchectwá rodu przechwálaćie/iákoby nie násládowánie dobrych obyczáiow więcey niżli ćielesne národzenie czyniło was synmi swietych. Wssáko Ezau y Jsmáel gdyß są z rodu Abráhámowego/nie bywáią miedzy synmi policzeni.

Gdyż sie ták rozpieráli/Apostoł miedzy ie włożywßy sie/thák oboie stronę rowna/áby dowiodł że żadny z nich swą spráwiedliwośćią nie záslużył zbáwienia. Ale iß oboy lud wiádomie y ćiessko zgrzeßył. Zydowie iż przes przestępsthwo zakonu nie vććili Bogá: á Pogáni iż gdyby poznawßy z stworenia stworzyćielá mieli czestowáć/ chwałę ie° odmienili w báłwány ręką vczynione. Jż thez oboy lud iednáko odpußczenie otrzymał rozumem dowodzi/zwłaßczá iż w tjmże zakonie przepowiedziano było iż y żydowie y Pogáni ku wierze Chrysthusowey mieli być wezwani/ dla thego oboie stronę vniżaiąc/ku pokoiowi y zgodzie nápomina.

List

List swiętego Pawła Apostoła do Rzymiánow.



Cap: 1.

Vkázuie miłość swoię ku Rzymiánom/ y iáko nienawidzi złości ich.

Acto: 13. Deute: 18. Acto: 26. Matth: 1. & 22. 2. Timo: 2. Acto: 9. 1. Cori: 1. Gala: 1.

PAweł sługá Jesu Chrysthusow/ powołány Apostoł/ odłączony ná EWángelią Bożą/ ktorą był przed tym obiecał przes Proroki swe w swiętych pismiech/ o synu swoim/ ktori mu sie národził z násienia Dáwidowego podług ćiáłá/ ktory okázan iest że iest synem Bożym w mocy/ podług duchá poswięcenia/ y podług tego że powstał z vmárłych Jezus Chrystus Pan nász przez ktoregosmy wźieli łáskę y Apostolsthwo/ ku posłuszeństwu wiáry miedzy wszystkimi pogány dla imienia iego miedzy ktoremi iesteśćie też y wy/ powołáni Jezusowi Chrystusowi/ tym wszystkim ktorzy są w Rzymie miłym Bożym/ wezwánym swiętym.

Łáská wam y pokoy/ od Bogá oycá/ y páná nássego Jezusá Chrystusá.

Naprzod thedy dziękuię Bogu moiemu przez Jezusá Chrystusá zá waz wszystkie/ iż wiárá wássá bywa powiádaná á słynie po wszystkim swiećie. Abowiem swiádek mi tego Bog/ ktoremu iá służę w duchu moim w Ewángeliey syná iego/ iż bes przestánku zminkę o was czynię záwżdy w modlitwach moich/ prosząc owaby wżdy iáko niegdy mogł mieć sszczęsną drogę w woli Bożey/ przyść do was. Abowiem prágnę was widzieć/ ábym wam nieco vdzielił łáski duchowney/ ku wássemu potwierdzeniu to iest/ ábysmy sie społu poćiessyli/ przez tę kthorą spolnie mamy Wiárę wássę y theż moię.

Ioan: 4. 2. Timo: 1. Philip: 1. Colosen: 1. Iere: 10.

A niechcę byśćie teº niemieli wiedzieć bráćia/ iżē częstokroć postánáwiał ábych przyszedł do was (á niedopuszczono mi dotychmiast) ábym iáki owoc miał też y w was/ iáko y w inssych pogániech. Grekom y innym narodom/ mądrym y nie mądrym/ iestem powinien: Ták iż ile ze mnie iest/ gotowem iest/ y wam ktorzy iesteśćie w Rzymie Ewángelią opowiádáć.

Acto: 16.

Abowiem nie wstydam sie Ewángeliey: bo iest moc Boża/ ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu/ Zydowi náprzod y Grekowi. Abowiem spráwiedliwość Bożá obiáwia sie w niey/ z wiáry w wiárę/ ták iáko nápi-

Eccleci: 41. 2. Timo: 1. 1. Corin: 1.

sano

Abacuc. 2. Gala: 3. Ebræ: 10. sáno iest: Ale sprawiedliwy z wiáry żywie. Obiáwia sie bowiem gniew Boży z niebá/ ná wsselka niepobożność y niesprawiedliwość tákowych ludzi/ ktorzy prawde Boża w niesprawiedliwości zádzierżáią: iż to co wiádomo iest o Bogu/ iáwno iest miedzy nimi. Bo im Bog obiáwił. Abowiem rzeczy iego niewidome/ od stworzenia swiátá/ mogą być poiete rozumem/ przez te rzeczy sa vczynione: wiekuista theż iego moc y Bostwo/ ták że niemogą sie wymowić. Abowiē poznawszy boga/ nie chwalili go ták iáko Bogá/ áni mu dziękowáli: ále nikczemnymi sie sthali w myslách swoich/ y záćmione iest ßalone serce ich/ bo powiádáiąc sie być mądremi/ sthali sie głupiemi. Actho: 14. Ebræ: 11. Psal: 18. Deute: 28. Psal: 105. Iere: 2. Odmienieli chwałe nieskázitelnego Bogá/ w podobieństwo obrázu skáźistego człowieká/ y ptákow/ y źwierzath o czterzech nogách/ y wężow.

2. Reg: 24. 3. Reg: 12. Ezech. 14 Przetoż też dopuścił ie Bog w żądości serca ich/ w nieczystość/ áby zelżyli ciáłá swe sámi w sobie: iż zámienieli prawde Boża w kłamstwo/ á chwałe dawáli y służyli ráczey stworzeniu niż stworzycielowi/ ktory iest błogosławiony ná wieki. Amen.

Leuiti: 18. Przethoż thedy widał ie Bog w namiętności sromotne. Abowiem niewiásthy ich odmieniły przyrodzony zwyczáy/ w then bieg ktory iest przeciw przyrodzeniu. Tákże też y męszczyzná/ opuściwszy przyrodzony zwyczáy z niewiástha/ zápalili sie w żądzách swoich ieden ku drugiemu/ męszczyzná z męszczyzna sprosność płodzac/ á biorąc zapłáte obledliwości swoiey sámi ná sobie/ ták iáko przystało.

Prouer: 1. Acto: 7. A iáko nie dbáli áby Bogá poználi: widał ie theż Bog w przewrotny smysł/ áby czynili te rzeczy ktore nie przystoią: będąc pełnieni wsselkiey niepráwości/ złości/ nałożney nieczystoty/ tákomstwá/ niecnoty/ y będąc pełny zazdrości/ mężobostwá/ swaru/ zdrády/ złościwości/ podszczuwácze/ naśmiewce/ Bogá nienawidzące/ potwarce/ pyssne/ nádęte/ wynáleśce złych rzeczy/ rodzicom niepossłusśne/ niemądre/ nieukłádne/ bez litości/ bez pokoiu/ bez miłosierdzia/ ktorzy poznawszy sprawiedliwość Boża/ nierozumieli/ iż ci co tákie rzeczy dziáłáią/ godni sa śmierci/ nie thylko ktorzy ie czynią/ ále też y ci co przyzwalaią tym ktorzy czynią.

Hoseæ. 7.

Cap: 2.

Skarawszy Rzymiány/ karze złości Żydowskie/ powiádáiąc ie być podobne pogánom/ co Bogá nieznáią/ y vpomina ie ku vznániu.

PRzethoż niemożesz być wymowion/ o człowiecze/ kożdy ktory sądzisz. Bo w tym ó co drugiego sądzisz/ sam siebie potepiasz: ábowiem toż dziáłasz/ co w inßym sądzisz. Wiemy bowiem iż sąd Boży iest według prawdy przeciwko tym ktorzy tákie rzeczy czynią. A mnimasz (podobno) o człowiecze/ ktory sądzisz te co tákie rzeczy czynią/ y sam ie czynisz/ iż ty vdzieszsądu Bożego: Czyli hoyność dobroci iego/ y cierpliwości/ y nieskwápliwości gárdzisz: Niewieß iż dobrotliwość Boża/ ciebie ku pokućie przywodzi: Ale podług twárdości twey/ y niepokutuiącego serca twego/ skárbisz sobie gniew/ w dzień gniewu/ y obiáwienia sprawiedliwego sądu Bożego/ ktory odpłáci káżdemu podług vczynkow iego Matth: 7. 2. Reg: 12. Isaiæ. 30. Acto: 17. Psal: 61. Tymći ktorzy trwáiąc w dobrym vczynku/ ßukáią chwały y czci/ y nieskázytelności/ odda żywoth wieczny: ále tym zás ie ktorzy sa w poswárkách/ y ktorzy nie przyzwaláią prawdzie/ ále wierzą nieprawości (będzie) gniew y niełáská: Trápienie y vcisk ná wsselką dusse człowiecza ktory złe czyni/ Żydowiná naprzod y Greká: ále chwałá/ cześć/ y pokoy kożdemu ktory czyni dobrze/ naprzod Żydowinowi y Grekowi. Zopho: 1. 2. Tessa: 1.

Acto: 10. Ephe: 6. Gala: 2. Abowiem niemáß przyimowánia osob v Bogá. Bo wssystkcy ktorzy bes zakonu grzessyli/ bes zakonu też poginą: á ktorzykolwiek w zakonie grzessyli/ przes zakon będą sądzeni. Bo nie słuchácze zakonu/ sprawiedliwi sa v Bogá: ále ći co zakon pełnią będą vsprawiedliwieni. Abowiem gdyż Pogáni ći co zakonu nie máią/ z przyrodzenia to co zakon vkázuie czynią/ thákowi zakonu nie máią/ sámi sobie sa zákonem: ktorzy vkázuią sprawę zakonna nápisana w sercách swoich/ zá poświadczánim sumnienia ich/ y myśli miedzy sobą oskárżaiących/ álbo też wymawiáiących/ w on dzień gdy będzie sądził Bog táyne rzeczy ludzkie/ podług Ewángieliey moiey/ przes Jezusá Chrystusá. Matth: 7. Lucæ. 6. Iacobi. 1. Matth: 15.

Jeśliż wiec ciebie żydowinem názywáia/ y spuszczaß sie ná zakon/ á przechwalaß sie w bogu/ y wieß wolą iego/ y pochwalaß rzeczy vżyteczniejsse sprawione będąc z zakonu/ tußyß sobie żebyś był przewodnikiem slepych/ y swiátłością tych ktorzy w ciemnościách sa/ náuczycielem niemądrych/ mistrzem dziecinnym/ ktemu żebyś miał sposob náuki y prawdy w zakonie. Aták ty ktory inssego náuczaß/ á sam siebie nienáuczaß ktory każeß nie kráść (á sam) krádnieß: ktory powiádaß żeby niecudzołożyć (á sam) cudzołożyß: ktory przeklinaß bálwá- Ioan: 8. Psal: 1. Matth: 7.

nj(á sam) swieto kradzieztwa czyniß: ktorj
Isaiæ. 52. Ezech: 36. sie z zakonu chlubiß (á sam) przes przestep
stwo zakonu Bogá nieccißá lżyß. Bo imie
Boże przes was bluźnione bywa miedzy
pogány/ták iáko nápisano iest.

Obrzezánie iestći wżdy pożyteczne/iesli
bys zakon záchowywał: ále bedziessli prze
stepca zakonu/ obrzezánie twoie státoć sie
nie obrzázánim. Achák iesliżeby nieobrzá
zány sprawiedliwości zakonu przystrzega
gat/á zaß nie obrzázánie iego/ nie bedzie
poczythane zá obrzázanie: Y bedzie sadzit
ten ktory z przyrodzenia iesth nieobrzázá
nym/ pełniac zakon/ ciebie kthorys przes
litere/ y przez obrzázánie/ iest przesthepca
zakonu. Abowiem nie to iest Zyd/ kthory
Ioan: 8. iest iawnie Zydem/ áni to obrzázánie iest/
Roma: 8. co iawnie na ciele iest: ále ten iest práwym
Coloſen: 2. Zydem/ ktory potáiemnie iest zydem/ y to
iest práwe obrzezánie ktore iest ná sercu w
duchu/ nie wedlug litery: ktorego chwalá
nie z ludzi/ ále z Bogá iest.

Cap: 3.

Zydowie dla zakonu od Bogá dánego/ nie sa nád pogány dostoyn eyssy/ ále potrzebuia iáko y oni łásti Bożey.

Roma: 9. 1. Timo: 1. TOß tedy wiecey ma Zydowin: ábo co zá pożytek obrzezánia: Wiele/ wsselákim sposobem. Naprzod iż im zwierzone sa słowá Boże. Boá co ná tym/ iż niektorzy z nich nieuwierzyli: A wiec nie dowiárstwo ich wiárę Bożą wynisszyło:
Ioan: 3. Pſal: 115. Pſal: 50. Vchoway Boże. Ale iestći Bog prawdziwy/ á kożdy człowiek nieprawdziwy/ thák iáko nápisano iest. Abys sie stał sprawiedliwym w powieściách twoich/ y żebys zwyciężył kiedy bywaß sadzon.

A iesliß wiec nieprawość náßá/ sprawiedliwość Boska záleca/ coß rzeczemy: Czyli niesprawiedliwy iest Bog/ ktory gniew przywodzi: (obyczáiem ludzkim mowie) Vchoway Boże. Bo ieśliby thák iákoż bedzie sadzit Bog ten swiát: Abowiem iesli prawdá Bożá w moim klamstwie rozmnożyłá sie ku chwale iego/ czemuß iesszcze y ia iáko grzesszny/bywam sadzon: á nie (ráczey
Pſal: 13. & 52. thák czynie (iáko nas niektorzy fromoca/ y iáko powiádáia drudzy żebysmy mowili) Czyńmy złe rzeczy/ áby przyszły dobre: ktorych (ludzi) potępienie/ sprawiedliwe iest. Coß thedy: przewyßamyßmy ie: Zadnym sposobem. Abowiem okazáliśmy przyczyny/ iż Zydowie y Grekowie wßytcy sa pod grzechem/ iáko nápisano iest. Iż niemáß niko go sprawiedliwego/ nie máß rozumnego/ nie máß ktoby ßukał Bogá. Wßytcy sie ná chylili/ tudzieß wßyscy sie stali nieużytecznymi: niemáß ktoby czynił dobrze/ nie iest áż do iedne°. Grob otworzony/ iest gárdło ich/ iezykámi swemi zdradliwie czynili: iad wrzecionnic pod wárgámi ich. Ktorych vstá pełne przeklinánia y gorzkości/ prętkie nogi ich ku rozlaniu krwie. Skrussenie y niesszczeście ná drogách ich/ á drogi pokoiowey nie vználi/ nie máß boiáźni Bożey przed oczymá ich.

Pſal: 5. Pſal: 139. Pſal: 5. Prouer: 1. Iſaiæ. 59. Pſal: 35.

A wiemy tho iż cokolwiek zakon mowi/ mowi tym ktorzy w zakonie/ áby kożde vstá były zátulone/ ázeby wßystek swiath był poddány Bogu: bo z vczynkow zakonnych nie bedzie vsprawiedliwiono przed nim wsselkie ciáło. Abowiem przes zakon/ iesth poznánie grzechu. Ale theraz bez zakonu sprawiedliwość Boża iest obiáwioná/ o ktorey swiádczą zakon y Prorocy. A sprawiedliwość Boża przez wiárę Jezusá Chrystusá (przychodzi) w ty wssystki y ná wssystki kthorzy weń wierzą.

Non ex operibus Gala: 2. Ebræ: 7. per fidem

Abowiem niemáß żadney roznośći: bo wssyscy zgrzessyli/ y potrzebuią chwały Bożey. Vsprawiedliwieni dármo przez łaskę iego/ przez odkupienie ktore iest w Chrystusie Jezusie/ kthorego Bog wystáwił vbiágalnikiem/ przez wiárę we krwi iego/ ku okázániu sprawiedliwości swoiey/ dla odpuszczenia przesslych grzechow/ kthore Bog cierpiał/ ku okázániu sprawiedliwości iego ná ten czás/ áby on był sprawiedliwym/ tym ktory vsprawiedliwiá onego/ kthory iest z wiáry Jezusá Chrystusá.

omnes peccauerunt Iſaiæ. 35. Excdi. 52. Ebræ: 5. Ja me

Gdzieß tedy iest przechwalánie twoie: Wyrzucone iest precz. Przez ktory zakon/ podobno vczynkow: Nie: Ale przez zakon wiáry. Bo zá to mamy/ że człowiek bywa vsprawiedliwion przez wiárę/ bez vczynkow zakonnych. Czyli tylko Zydem iesth Bog: á za też nie Pogánom: Y owssem y Pogánom. Boć wżdy ieden iest Bog/ ktory vsprawiedliwia obrzezánie z wiáry/ y nie obrzezánie/ przez wiárę. Tedy zakon káźimy wiárą: Boże vchoway/ ále owßem zakon stánowiemy.

Gala: 2. Vnus deus

Cap: 4.

Zydowie nie máią sie przechwáláć z obrzezánia Abrahámowi dánego/ y z inssych zakonu starego vczynkow. Abrahám bowiem przes wiárę przed obrzezánim/ był vsprawiedliwionym od Boga.

Iſaiæ. 51. CO tedy powiemy/ żeby nálazł Abrahám oćiec náß podług ciáłá: Bo ieślić Abrahám z vczynkow zakonnych vsprawiedliwion iest: ma chwałę/ ále nie

v Bogá. Abowiem co powiáda pismo: Vwierzył Abrahám Bogu/ y było mu to poczytano ku spráwiedliwości. Ale temu ktory co czyni/ zápłátá nie bywa poczythána podług łáski: ále według powinowáctwá. A zaś temu ktory nie dziáta/ále wierzy w onego ktory vspráwiedliwia grzeßnego/ bywa poczytana wiárá iego ku spráwiedliwości/ podług postánowienia łáski Bożey: Jáko też y Dawid powiáda/ błogosławieństwo (być) człowiecze/ ktoremu Bog poczytha spráwiedliwość krom vczynkow: Błogosławieni sa ci ktorych odpuszczone sa niepráwości/ y ktorych grzechy sa zákryte. Błogosławiony to maż/ ktoremu nie poczytał Pan grzechu.

To tedy błogosławieństwo/ tylko sie ściąga do obrzezánych: czyli też y nie do obrzezánych? Abowiem powiádamy iż poczytána iest Abráhámowi wiárá ku spráwiedliwości. Jákoż tedy iest poczytána: w obrzezániu/ czyli nie w obrzezániu? Nie w obrzezániu/ ále przed obrzezánim. Pothym ci známie obrzezánia wźiął/ pieczęć spráwiedliwości wiáry ktora była w obrzezániu: áby był oycem wßystkich wierzących przez nie obrzezánie/ áby y im było też poczytano ku spráwiedliwości: iákże też áby był oycem obrzezánia/ nie tylko tym ktorzy sa z obrzezánia/ále y tym ktorzy náśláduią śládow wiáry/ ktora była w nie obrzezániu oyca nássego Abráhámá.

Abowiem nie przez zakon (stáła sie) obietnicá Abráhámowi/ álbo porodkom iego/ áby był dziedzicem świáthá/ ále przez spráwiedliwość wiáry. Bo ieśliby tylko ci byli dziedzicmi ktorzy sa z zakonu: zniszczona iest wiárá/ zmyta á zgłádzona iest obietnicá. Abowiem zakon gniew spráwuie: Bo gdzie nie máß zakonu/ tám niemáß y przestępstwá. Przetoż tedy (sa dziedzicowie) z wiáry/ áby podług łáski/ była pewna obietnicá wßystkiemu násieniu: nie tylko temu ktore iest z zakonu/ ále też y temu ktore iest z wiáry Abráhámowey/ ktory iest oycem nas wßystkich/ thák iáko napisano iest: Iß postánowiłem cie oycem wielu narodow/ przed Bogiem/ ktoremus vwierzył/ ktory ożywia vmárłe/ á zowie te rzeczy ktorych niemáß iáko te ktore sá.

Ktory Abráham przeciwko nádziei/ w nádzieie vwierzył/ áby był oycem wielu narodow/ podług tego co mu iest powiedziano. Ták będzie násienie twoie/ iáko gwiazdy niebieskie/ y piasek morski. I nie chwiał sie w wierze: ani pátrzał ná ciáło swoie z martwione/ gdyż iuż málem był we stu latáni (pátrzał) ná zmartwiałość żywotá żony swey Sary. Tákże też nie wątpił w obietnicy Bożey iáko nie wiárą/ ále posilon będąc wiárą/ dáiąc chwałę Bogu: zupełnie wiedząc/ iż cokolwiek obiecał Bog/ to mocen iest y vczynić. Przetoż y poczytano mu iest to ku spráwiedliwości.

A nie napisano tego tylko dla niego/ iż mu tho poczytano ku spráwiedliwości: ále też y dla nas/ ktorym też będzie poczytano ku spráwiedliwości ktorzy wierzymy w onego/ ktory wskrzesił Jezusá Chrystusá Pana nássego od vmárłych/ ktory był wydány dla grzechow nássych/ á wstał z martwych dla vspráwiedliwienia nássego.

Cáp: 5.

Przez łáskę páná Chrystusowę y zasługę śmierći iego bywámy wybáwieni od grzechu pierworodnego/ á iáko śmierć przez pierwßego Adámá pánowáłá/ ták przez wtorego żywot y spráwiedliwość.

Ták będąc vspráwiedliwieni z wiáry/ mieymy pokoy z Bogiem/ przez Páná nássego Jezusá Chrystusá/ przez ktorego też mamy przyßtęp przez wiárę do cey łáski/ w ktorey stoimy y chlubimy sie/ w nádziei chwały synow Bożych. Ale nie tylko w nádziei: ále sie też chwalimy w vćiśkách/ wiedząc iż vćisk spráwuie w nas cierpliwość/ á cierpliwość doświádczenie/ á doświádczenie nádzieię/ á nádzieiá nie pohańbia: á to iż miłość Boża rozlatá sie w sercach nássych/ przez Duchá swisthego/ ktorego nam dano. Bo á przecż Chrystus ponieważ byliśmy ießcze niemocnemi/ podług czásu vmárł za bezbożne? Abowiem ledwie kto zá to co spráwiedliwa iest vmrze: Bo zá dobrą rzecż snádźby wżdy ktho śmiał vmrzeć. Ale záleca miłość swoię Bog w nas/ że wżdy ieśli ná ten czás gdyśmy byli ießcze grzeßnemi/ Chrystus za nas vmárł: dálekoć więcey teraz/ będąc vsprawiedliwieni we krwi iego/ będziem od gniewu zbáwieni przezeń. Abowiem ieślić ná on czás gdyśmy byli nieprzyiácielmi/ ieśteśmy poiednáni z Bogiem przez śmierć syná iego: dálekoć więcey iuż będąc poiednáni/ będziemy zbáwieni w żywocie iego. A nie tylko/ále sie y chlubimy w Bodze przez Páná nássego Jezusá Chrystusá/ przez ktorego śmy teraz wźięli ziednánie.

Dla tegoż/ iáko przez iednego człowieká grzech ná then świáth wßedł/ á przez grzech śmierć: á potym ták na wßystkie ludzie śmierć przyßłá/ w ktorym (człowiecze pierwßym) wßyscy zgrzeßyli. Abowiem áż do zakonu/ grzech był ná świecie:

Ysaiá. 26. Ioan: 16.

Hebr: 12.

Iacobi. 1.

Isaiá. 57.

Ephesi: 2. Colo: 1. & 2.

Ioan: 3. 1. Petri. 3. 1. Ioan: 4. Hebr: 9.

Gene: 3.

álenie był grzech poczytan/ pokiey zakonu nie było. Ale krolowáła śmierć od Adámá áż do Moiżessá/ też y nád tymi kthorzy nie zgrzessyli/ ná podobieńſtwo przestępſtwá Adámowego/ kthory był fizerunkiem Adámá przyſſłego. Ale nie thák ſie ma dar iáko grzech. Bo ieſliże ich wiele pomárło dla iednego człowieká grzechu: dalekoć wiecey łáſká Bożá y dar/ w łáſce iednego człowieká Jezusá Chryſtuſá/ nawiecey ſie rozlałá á rozmnożyłá.

Ioan: 4.

Ani ták iáko przez iednego grzech/ ták y przez dár. Abowiemći ſąd Boży ziednego (grzechu poſtępuie) ku potępieniu áleć łáſká z wielu grzechow poſtępuie ku vſprawiedliwieniu. Bo ieſlić w iednego grzechu/ śmierć krolowałá przez iednego/ dáleko wiecey ludzie kthorzy przyymuią obfitość łáſki/ y obdárowánia y ſprawiedliwośći/ beda krolować w żywocie przez iednego Jezuſá Chryſtuſa.

A thák iako przez iednego wykroczenie/ wſzyſcy ludzie przyſſli ná potępienie/ thak y przez iednego ſprawiedliwość wſſyſcy moga przyść ku vſprawiedliwieniu żywothá. Bo iáko przez niepoſłuſzeńſtwo iednego człowieka/ wiele ſie ich ſtáło grzeſſnemi: tak też przez iednego poſłuſzeńſtwo ſprawiedliwych ſie ſtánie wiele.

Gal: 3. Luce. 7.

A zakon nadſſedł/ áby ſie rozmnożył wyſtęp. A gdzie ſie grzech obfitßym ſtał/ tham náder obfitſſa ſie ſtáłá łáſká. Aby ták iáko krolował grzech ku ſmierći: táko żeby też y łáſká krolowáłá przez ſprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu/ przez Jezuſá Chryſtuſá Páná nášſego.

Cap: 6.

Z łáſki Páná Chryſtuſowey/ mamy moc zgłádzenia przeßłych grzechow/ y vwiárowánia przyßłych/ y wydania ná Bożą ſłużbę/ odmieniwſſy żywoth pierwſſy.

COß thedy rzeczemy? Bedziemy trwáć w grzechu/ áby łáſká była obfitſſa? vchoway Boże. Bo my ktorzyſmy vmárli grzechowi/ iákoż ieſſcze bedziemy w nim żyć?

Gal: 3. Colloſen: 2. 1. Petri. 3.

Czyli nie wiećie bráćia/ iż ktorzyſmy kolwiek okrzczeni w Chryſtuſie Jezuſie/ ieſteſmy okrzczeni w ſmierći iego: Abowiem ieſteſmy ſnim pogrzebieni przez krzeſth ná ſmierć/ abyſmy iáko Krystus wſtał zmartwych przez chwałę oycowſką/ ták żebyſmy thez y my chodzili w odnowieniu żywothá. Bo ieſliżeſmy ſie ſtáli pospołu wſſczepieńcy ku podobieńſtwu ſmierći iego/ tákże też pospołu y zmartwychwſtániu bedziemy. To wiedzac iż ſtháry człowiek náß pospołu z nim vkrzyżowán ieſt/ áby było zepſowáne ciáło grzechu/ ábyſmy wiecey nie ſłużyli grzechowi. Bo kto vmárt: vſprawiedliwion ieſth od grzechu. A ieſliſmy vmárli z Chryſthuſem/ wierzemy że też pospołu bedziemy żyć z Chryſtuſem/ wiedzac iż Chrystus wſtawßy z martwych/ iuż wiecey nie vmiera/ śmierć mu wiecey nie bedzie pánowáć. Bo iż vmarł/ vmárł grzechowi ras/ á iż żywie/ żywie Bogu. Tákże też y wy rozumiećie/ żeśćie też pomárli grzechowi/ á żywiącemi Bogu w Chryſthuſie Jezuſie Pánie nášſym.

1. Petri 4. 2. Timo: 2. Apoca: 1.

Niechże thedy iuż nie kroluie grzech w wáſſym śmiertelnym ćiele/ byśćie mieli być poſłuſſni żadośćiam iego. Ale áni wydawaycie członkow wáſſych ná horeżą niepráwośći grzechowi: ále oddawayćie ſie Bogu/ iáko z vmárłych bedąc żywemi: á członki wáße ná horeżą ſprawiedliwośći Bogu. Bo wam grzech nie bedzie pánował/ iż iuż nie ieſteśćie pod zakonem/ ále pod łáſką.

non ſumus ſub lege ſed ſub grá

Coß thedy? Bedziemże grzeſſyć/ że nie ieſteſmy pod zakonem/ ale pod łáſką? Vchoway Boże. Azaß nie wiećie/ że komu ſie oſiáruiećie być ſługámi ku poſłuſſeńſtwu/ tego ieſtheśćie ſługámi komuśćie poſłuſſni/ bądź grzechowi ku ſmierći/ bądź poſłuſſeńſtwu ku ſprawiedliwośći? A chwałá Bogu iżeśćie bedąc ſługámi grzechu/ vſłuchali z ſercá/ tego ſpoſobu náuki/ przez kthory ieſtheśćie przywiedzeni. A bedąc wyſwobodzeni od grzechu/ ſtaliśćie ſie ſługámi ſprawiedliwośći.

Ioan: 8. 2. Petri. 2.

Ludzkim ſpoſobem wam mowie/ dla krewkośći ciáłá wáſſego: iż iákośćie wydawáli członki wáſſe/ áby ſłużyły nieczyſtośći y niepráwośći/ ku niepráwośći: ták záś teras/ wydawayćie członki wáſſe áby ſłużyły ſprawiedliwośći/ ku poświęcániu. Bo gdyśćie byli ſługámi grzechu/ wolnymiśćie byli ſprawiedliwośći. Cożeśćie tedy zá vżytek mieli ná on czás z onych rzeczy ktorych ſie teras wſthydźićie? Abowiem koniec ich/ śmierć ieſt. Teras lepak bedąc wyſwobodzeni od grzechu/ á ſtawßy ſie ſługámi Bogu/ maćie owoc wáß ku poświęcániu/ á koniec żywoth wieczny. Bo wyſługá grzechu/ śmierć. A łáſká Boża/ żywot wieczny/ w Chryſtuſie Jezuſie Pánie nášſym.

malorum finis est / operum mors

Gene: 2. Roma: 5.

Cap: 7.

Przez láſkę Páná Chryſtuſowe otrzymáliſmy wyzwolenie od zakonu/ chociaż zakon dobry/ y rozumowi zgodny/ dał grzechu vznánie.

Omnes baptizati in morte eius

Aż nie wiecie bráćia/ boć do tych mowie ktorzy zakon vmieią/ iż zakon pánuie w człowiecze iáko długo żyw: Bo niewiástá kthora iest zá mężem/ poki maß żyw/ obwiązána iest zakonowi: ále gdy vmrze maß iey/ iuż iestb rozwiązána od zakonu mężá. Y ſtądże poki maż żyw bytáby cudzołożnica názwaná/ iesliby bytá z inym mężem: ále gdyby iey maß vmárł/ iuż iest wolná od zakonu mężowego: że iuż nie bytáby cudzołożnica/ iesliby bytá z innym mężem.

1. Cor: 7.

Matth: 5. & 19. Marci. 10. Lucæ. 16. 1. Cor: 7.

Tak że też y wy bráćia/ iesthescie vmartwieni zakonowi przez ciáło Chrystusowo żebyście byli innego/ tho cuß tego kthory zmartwych wstał/ ábyśmy czynili owoc Pánu Bogu. Bo pokiśmy byli w ciele/ namiętności grzechowe/ ktore przez zakon były/ dokázowáli w członkach náßych/ ábyśmy vczynili owoc śmierći/ ále iuż teraz stáliśmy sie wolnemi od zakonu śmierći/ w kthorym nas trzymano/ ták żebyśmy służyli w odnowieniu duchá/ á nie w stárości litery.

Exodi. 20. Deute: 5.

Cożtedy rzeczemy/ tedi zakon iest grzech: Boże vchoway. Ale grzechum nie poznał/ iedno przez zakon. Bom nie wiedział o pożądliwości/ by mi był zakon nie powiedział/ Nie będzieß pożądał. Ale grzech wziawßy powod przez przykázánie/ spráwił wemnie wßeláką pożądliwość. Bo bes Zákonu grzech martwym był. A iam żył bez zakonu niekiedy. Ale gdy przyßło przykázánie/ grzech ożył. A iam vmárł/ y nálázło mi sie przykázánie ktore miáło być ku żywotowi/ że było ku śmierći. Abowiem grzech wziawßy powod przez przykázánie/ zwiodł mię/ y przez nie zábił mię. A ták zakonći iesth świety/ y przykázánie świete/ y spráwiedliwe/ y dobre. Co tedy dobrego było/ mnie sie stáło śmierćią? Vchoway Boże/ ále grzech/ áby sie vkázał grzechem/ przez dobrą rzecz spráwił mi śmierć/ áby grzech przez przykázánie był náder wielkim grzechem. Bo tho wiemy iż zakon duchowny iest: á ia iestem cielesny/ záprzedány pod grzech/ bo to co czynie/ nie rozumiem. Abowiem nie to czynie co chce czynić dobrego/ ále tho czynie co nienawidze złego/ ono czynie. A iesliż wiec tho czynie czego czynić nie chce/ przyzwálam zakonowi że iest dobry. A teraz iuż nie ia czynie támto/ ále ktory we mnie mießka grzech.

Ioan: 8. Gala: 4. Ebræ: 7.

Oseæ. 4. 2. Cori: 5.

Isaiæ. 48. 1. Timo: 1.

Isaiæ. 52.

Bo to wiem iż nie mießka we mnie/ tho iesth w ciele moim/ co dobrego/ ábowiem chuć á chcenieć mam: ále wykonáć co dobrego/ thego w sobie nie náyduie. Bo nie tho czynie co chce czynić dobrego/ ále ono złe czynie/ czego nie chce. A iesliż to czynie czego czynić nie chce/ iuż nie ia to czynie ále grzech ktory we mnie mießka.

Gene: 6.

Náyduie tedy/ zakon/ gdy iá chce co dobrego czynić/ iż mi złe przyległo. Abowiem kocham sie w zakonie Bożym/ według wnetrznego człowieká: Ale widze inßy zakon w członkach moich/ ktory sie przeciwi zakonowi rozumu mego/ á ktory mie zniewala w zakon grzechu/ ktory iest w członkach moich. Nie ßczęßny ia człowiek/ kthoż mnie wyswobodzi z ciáłá śmierći otho tey: Láską Boża przez Jezusá Chrystusá Páná nászego. A ták ia sam/ służe vmyßlem swoim zakonowi Bożemu/ á ciáłem/ zakonowi grzechu.

Cap: 8.

Láską páná Chrystusową one od potępienia wybáwia/ ktorzy przez wiárę y miłość kniemu przystáwáią/ á nie one ktorzy wedle ciáłá chodzą/ ktore ku żywotowi zrzadzą.

Niemáß tedy teraz żadnego potępienia tym ktorzy są w Chrystusie Jezusie/ kthorzy nie według ciáłá chodzą. Abowiem zakon duchá żywotnego w Chrysthusie Jezusie/ wyzwolił mie od zakonu grzechu y śmierći. Bo to co było zakonowi niepodobnego/ w czym był medł przez ciáło/ zeßławßy Bog syna swego/ w podobieństwie ciáłá grzeßnego/ tedy z grzechu potępił grzech w ciele/ áby vsprawiedliwienie zakonu wypełniło sie w nas/ ktorzy nie według ciáłá chodzimy/ ále według duchá.

Bo ci ktorzy według ciáłá są (żywią) to co cielesnego iest rozumieią. A ci záś kthorzy według ducha (żywią są) to co duchownego iest rozumieią. Abowiem rostropność cielesna/ śmierć iest: ále rostropność duchowna żywot y pokoy/ iż mądrość cielesna nie przyiaćielem iest Bogu: bo zakonowi Bożemu nie iest poddána/ áni też może. A ci kthorzy są w ciele/ Bogu sie nie mogą podobáć. Sapientia carnalis inimicus dei

Isaiæ. 55.

Wy lepak nie iesteście w ciele/ ále w duchu/ wßákże iesli Duch Boży mießka w was. Ale iesli kto duchá Chrysthusowego nie má/ ten nie iest iego. A iesliż Chrystus w was iest/ ciáłoć marthwe iest dla grzechu/ á duch żywie dla vsprawiedliwienia. A iesliß też duch onego ktory wskrzesił Jezusá zmartwych mießka w was/ tedy ten ktory wzbudził Jezusá Chrystusá z martwych/ ożywi y śmiertelne ciáłá wásße/ dla przemießkáwáiącego w was ducha iego.

A tak bráćia ieśteśmy powinni/ nie ciáłu

żebyśmy według ciáłá żyli. Bo ieśli będźiećie żyć według ciáłá/ zemrzećie: ále będźiećieli Duchem sprawy cielesne morzyliście tedy żyć będźiećie. Abowiem wszyscy ktorzykolwiek Duchem Bożym bywáią rządzeni: ci sá synowie Bożemi. Bo nieprzyieliście zás ducha niewolstwá w boiáźni/ áleście przyieli ducha spośobienia synow Bożych / w ktorym wołamy/ Abba/ oycże. Samci bowiem duch poświádcża duchowi nászemu/ iż iesteśmy synowie Boży. A ieśliż synowie/ tedyć y dźiedźicy. Dźiedźicy Boży/ á społeczni dźiedźicy Chrystusowi: wszákże ták ieśli też pospołu cierpiemy/ abyśmy pospołu byli y wielbieni.

Boć wżdy mam zá to/ iż nie sá godne vtrapienia niniejszego czásu / przyszłey chwały/ ktora będźie w nas obiáwiona. Abowiem oczekáwanie stworzenia/ oczekáwa obiáwienia synow Bożych. Márności bowiem stworzenie poddane iest/ nie chcąc/ ale dla onego ktory ie poddał w nádźieię. Bo y ono stworzenie będźie wyzwolone z niewoley skażenia / na świebodę chwały synow Bożych. Wiemy to bowiem iż wszelkie stworzenie wzdycha / y iákoby rodzące bolesć aż do tych miast. A nie tylko ono/ ále y my sámi ktorzy pierwoścí ducha mamy/ y my sámi w sobie ięczymy/ oczekáwáiąc spośobienia synow Bożych/ odkupienia ciáłá nászego: Abowiem nádźieią stáliśmy sie zbáwieni. A nádźieia ktora bywa widźiána/ nie iest nádźieią / bo co ktho widzi czego sie nádźiewa: Ale ieśli sie tego nádźiewamy/ czego nie widzimy: máiąc cierpliwość oczekáwamy.

Tákże też y duch podpomága niemocy nászey/ bo ocobyśmy sie modlili iáko ma być tego nie wiemy: ále sam duch przyczynia sie zá námi wzdychánim niewymownym. A ten ktory sie serc ludzkich wywiáduie/ wie czegoby pożądał duch/ iż według bogá przyczynia sie za świętemi. Spiritus scit corda

Wiemy też to iż tym ktorzy miłuią Bogá/ wszystkie rzeczy dopomágáią ku dobremu/ tym ktorzy według postánowienia we zwáni sá święci. Abowiem ktore przewiedźiał/ tey przeyźrzał / áby sie stáli podobni obrázowi synáá swoiego: áby on był pierworodnym miedzy wielą brácieą. A ktore przeyźrzał/ te y wezwał/ á ktore wezwał te y vsprawiedliwił/ á ktore vsprawiedliwił/ támte y vwielbił.

Coż tedy ná to rzeczemy: ieśli Pan Bog zá námi/ ktoż przeciwko nam: Ktory y synowi swemu własnemu nie przepuścił/ ále go wydał zá nas zá wszystkie: iákoż wiec niedárował nam też wszystkich rzeczy: Ktoż będźie skárżył ná wybráne Boże: Bog ktory vsprawiedliwia: Ktoż iest kto będźie potępiał: Chrystus Jezus ktory iest vmárł/ á owszem ktory y z martwych wstał ktory iest ná práwicy Bożey/ ktory też y przyczynia sie zá námi. Ták ktoż nas tedy oderwie á odłączy od miłości Bożey: Vtrapienie: czyli vcisk: czy głod: czyli nágotha: czyli niebespieczeństwo: czyli prześládowánie: czyli miecz: (iáko nápisano iestli: Iż dla ciebie martwieni bywamy cáły dzień/ poczytano nas iáko owce ná zábicie) Ale w tych wszystkich rzeczach przewyciężamy/ dla onego ktory nas vmiłował. Bo iestem tego pewien/ iż áni śmierć/ áni żywot/ áni Angiołowie / áni przełożeństwá / áni siły / áni mocárstwá / áni rzeczy niniejsze / áni przyszłe / áni mocność / áni wysokość / áni głębokość/ áni żadne insze stworzenie/ będźie nas mogło odłączyć od miłości Bożey/ ktora iest w Chrystusie Jezusie Pánie nászym.

Cap: 9.

Zátuiąc zátwárdzenia Zydowskiego/ tego dowodzi że nie zakonnych vczynkow mieli być zbáwieni/ kiedy też y Pogáni ze sszczerey łáski Bożey są ná wiárę prawdziwą powołáni.

Prawde powiádam w Chrystusie Jezusie/ nie kłámam: czego mi poświadcza sumnienie moie w Duchu świethym / iż mam wielki frásunek / y vstáwiczną bolesć ná sercu moim. Abowiem żądałem ia sam być odrzuconym od Chrysthusá dla bráciey moiey/ ktorzy mi są powinowáci wedle ciáłá/ ci co są Jsráelczyki / ktorych iest spośobienie zá syny/ y chwałá/ y testhament/ y dánie zakonu/ y służbá Bożá/ y obietnice/ ktorych oycowie (są ci) z ktorych iest Chrystus podług ciáłá/ ktory iestsh nád wszystko Bog błogosławiony ná wieki. Amen.

Nie żeby sie wszákże obrocziło słowo Boże: boć nie wszystcy ktorzy są z Jsráelá/ są Jsráelitowie: áni wszystcy ktorzy są plemieniem Abrahámowym/ są synowie: Ale w Jzáákú názwane tobie będźie nasienie: to iest/ Nie ci ktorzy są synowie ciáłá/ ci są synowie Boży/ ále ci są ktorzy synowie obietnice/ tych poczythája w nasieniu. Abowiem to iest słowo obietnice. O tym czásie przyidę/ á będźie Sará miátá synа.

A nie tylko oná/ ále y Rebeká począwszy zá iednym rázem z Jzáákú oycá nászego. Abowiem gdy sie iesszcze byli nie národzili / áni iesszcze co dobrego ábo złego vczynili (áby według obrániа przedsiewźięcie á postánowienie Boże trwało) nie zákich vczyn-

Gala: 4. 2. Timo: 1. 2. Cori: 1. & 5. Ephesi: 1. Matth: 5 2. Cori: 4. 1. Ioan: 3. 2. Cori: 5. Ioan: 16. Ebræ: 1. Isaiæ. 26. Iere: 17. Nume: 14. Isaiæ. 50. Gene: 22. Isaiæ. 53. Psal: 43. 2. Cori: 2. Exodi. 32 Exodi. 19. Deute: 7. Roma: 1. Roma: 2. Gala: 4. Gene: 21. Gene: 18. Gene: 25.

kow/ álesłego ktory wzywał/ rzeczono iest iey/ że starszy będzie służył młodszemu: thák iáko napisano iest/ Jákobám vmiłował/ á Ezaum nie náyżrzał.

Malach: 1.

Coż tedy rzeczemy? Czyli niesprawiedliwy iest Bog? Vchowaj Boże. Abowiem ták do Moiżeszá mowi: Zmiłuie sie nád tym ktorego mi litho: á miłosierdzie okaże nád tym/ nád ktorym sie zlituie. Athák nie nátym iest ktoż chce/ ani ktoż bieży/ álenáBogu ktory sie zmiłuie. Bo thák mowi pismo Fáráonowi/ że ná thom cie wzbudził/ ábym okazał ná tobie moc moie/ á żeby było sławione imie moie po wszystkiey ziemi. Aták nád kim chce/ nád tym sie zmiłuie: á kogo chce/ tego zatwardza.

Exodi. 33.

Exodi. 9.

Rzeczeż mi tedy: Czemuż sie wiec ieszcze vskarża: bo á ktoż sie woley iego może sprzeciwić: O człowiecze/ktoś ty iest żebyś miał odpowiádáć Bogu? Izaż może rzecz gárnec gárnczárzowi: czemuś mie ták vczynił? Ieremie: 18. Ecclesi. 33. 2. Timo: 2. Isaie. 45. & 64.

Ieremie: 18.

Ecclesi. 33.

2. Timo: 2.

Isaie. 45. & 64.

Ż zaż garnczarz niema gliny w mocy/ áby z iednej bryły vczynił iedno naczynie ku poczciwości/ á drugie ku zelżywości: Jeśliż też Bog chcąc vkazáć gniew/ y obiáwić moc swoie/ znosił w wielkiey cierpliwości náczyn gniewu godne y zátrácenia áby okazał hoyność chwały swoiey/ nád naczynim miłosierdzia/ktore zgotował ku chwale. Ktore też y wezwał/ to iest nas/ nie tylko z żydow/ ále y z Pogánow/ ták iáko przez Ozeaszá Proroká mowi: Wezwe nie lud moy ludem moim: á nie vmiłowány/vmiłowánym/ y then ktory nie otrzymał miłosierdzia/ tym ktory otrzymał miłosierdzie. Y będzie/ iż ná thym miescu gdzie im powiedziano/ wy nieiesteście ludem moim: tám będą názwáni synowie Boży.

Ozeae. 1. & 2.

1. Petri. 2.

A Izáiaż iáwnie mowi o ludu Izráelskim: By była liczbá synow Izráelskich iáko piasek morski/ ostátki będą zbáwione. Abowiem słowo skończywáiąc/ y vkracáiąc w sprawiedliwości: bo słowo skrocone vczyni pan ná ziemi/á iáko przed tym powiedział Izáiaż: By był Pan zastępow nie ostáwił nam nasienia: stálibysmy sie byli iáko Sodomá/ á bylibysmy byli podobni Gomorrze.

Isaie. 10. Amos. 9. Zacha: 13.

Isaie. 1.

Coż tedy rzeczemy: Że wżdy Pogáni ktorzy nie náśládowáli sprawiedliwości/ dostáli sprawiedliwości/ á sprawiedliwości tey ktora iest z wiáry: á lud záś Izráelski náśláduiąc zakonu sprawiedliwości/ ku zakonowi sprawiedliwości nie przyszedł. Dla czegoż? Iż nie z wiáry/ ále iákoby z vczynkow. Abowiem obrażili sie o kámień obrażenia/ iáko napisano iest: Otho ia kłádę ná Syonie kámień obrażenia/ y opokę zgorszenia/ á kożdy ktory vwierzy weń/ nie będzie pohánbiony.

Isaie. 28.

Isaie. 49.

Cap: 10.

Modli sie Apostoł zá żydy/ okázuiąc że sprawiedliwość ktora ku wiecznemu żywotowi wiedzie/ nie iest z zakonu/ ále thylko z wiáry Páná Jezusá Chrystusá.

Brácia/ chuć iáście sercá moiego/ y modlitwá do Bogá/ vstá wiecznie sie dzieie zá nimi ku zbáwieniu. Bo thego im poświadczam/ żeć chutliwa miłość máia ku Bogu/ ále nie według wiádomości. Abowiem nieumieiąc sprawiedliwości Bożey/ á swa chcąc postánowić/ sprawiedliwości Bożey nie sa poddáni. Gdyż koniec zakonu Chrystus iest/ ku sprawiedliwości kożdemu kto wierzy.

Roma: 9. Gala: 4.

Matth: 5.

Bo ták Moiżeż nápisał: Iż ktoryby człowiek czynił one sprawiedliwość/ kthora z zakonu iesth/ będzie w niey żyw. Ale sprawiedliwość ktora iest z wiáry/ ták powiáda: Nie mow w sercu twoim/ Ktoż wstąpi do niebá: to iest/ bo toć iest Chrystusá z niebá zściągáć. Abo kto z stąpi w przepáść: bo toć iest krystusá z zmartwych záś wywodzić. Ale co mowi pismo: Blisko iest słowo w vstách twoich/ y w sercu twoim. Toć iest słowo wiáry/ ktore opowiádamy. Bo ieśli byś wyznawał vsty swoimi Páná Jezusá/ á w sercu swymbyś wierzył/ że Bog wzbudził od vmárłych/ zbáwion będzieś. Abowiem sercem ći sie wierzy ku sprawiedliwości/ á vsthy wyznawánie bywa ku zbáwieniu. Bo ták powiáda pismo: Kożdy ktory weń wierzy/ nie będzie pohánbiony. Abowiem niemáś rożności miedzy Żydem y Grekiem. Bo tenże iest Pánem wszystkich/ bogáty ná wszystkie kthorzy go wzywáią. Abowiem kożdy krokolwiek będzie wzywał imienia Páńskiego/ zbáwion będzie.

Leuiti: 18. Gala: 3.

Deute: 30.

Leuiti: 30.

Isaie. 28.

Acto: 10.

Ioelis. 2. Acto: 2. & 22.

Jákoż tedy będą wzywáć tego/ w ktorego nie vwierzyli: álbo iáko będą wierzyć onemu ktorego nie słuchali: Ale iákoż będą słuchać bez káznodzieie: A záś iákoś będą kázáć/ ieśli nie będą posłáni: iáko nápisáno iest: O iáko piękne są nogi tych kthorzy o powiádáią pokoy/ y ktorzy opowiádáią dobrá:

Isaie. 52. Nahum. 1.

Ale nie wszyscy są posłuszni Ewángelicy. Abowiem Izáiaż powiáda: Pánie ktoż vwierzył słuchániu nássemu: A ták wiárá z słuchánia/ á słuchánie przez słowo Chrystusowo. Ale powiádam/ á zaż nie słyszeli: Nowssem po wszystkiey ziemi rozszedł sie głos ich/ y ná kray okregu ziemie/ słowá ich Ale powiádam/ á zaż Izráel nie poznał: Pierwszy z nich Moiżeż powiáda: Ja was przywiodę ku záwiści przez nie narod/ y

Isaie. 51. Ioan: 12.

Psal: 18.

pobudzę

Deute: 32. Isaie. 52. & 65.

Isaie. 65.

pobudze wás ku gniewu przez lud nie mądry. A Jsáiaš śmie y mowi. Náleźionem iest od tych ktorzy mie nie ssukáli / tym ktorzy sie o mnie nie pytháli iawniem sie vkázał. A do Jsráelá mowi: Cáły dzień wyćiągálem rece moie do ludu nie wiernego / y przeciwiáiącego mi sie.

Cap: 11.

Hámuie Pogány áby sie nie wynosili nád Zydy / iż ie Pan przyiął á Zydy odrzućił / bo áczi Zydowie ná czás odrzuceni / przedsie potym máią sie nawrocić do Páná / á dziwuie sie hoynośći y nie ogárnioney mądrośći Bożey.

Iere: 31.

3. Reg: 19.

3. Reg: 19.

Deute: 9.

Isaie. 6. Actо: 7.

Pſal: 68.

Roma: 11. 1. Timo: 2. 2. Timo: 1.

Owiádam tedy: A wiec Bog odrzućił lud swoy? Ochowáy Boże: Bo y iam też iest Jsráelczyk z násienia Abrahámowego / z pokolenia Beniaminowego. Nie odrzućił Bog ludu swoiego / ktory przeyźrzał. A za nie wiećie o Heliaśsu co powiáda pismo iáko sie modlił Bogu przećiwko ludu Jsráelskiemu / mowiąc: Pánie / Proroki twoie pobili / oltharze twoie poburzyli / á iam tylko sam został / á ssuká ia duśe moiey. Ale co mu odpowiedź Bożа mowi. Zostáwiłem sobie siedm tysiecy mężow ktorzy sie nie klániáli przed bálwánem Baálem. Ták że też y tego czásu / ostátki według obránia łáski Bożey / zbáwione sie stáły. A ieślić z łáski tedyć iuż nie z vczynkow: bo gdzieby ináczey łáská / iuż nie iesth łáská.

Coż tedy: Czego ssukał lud Jsráelski / tego nie dostał: á wybránie thego dosslo / á drudzy tedy sa zásłepieni ták iáko nápisano iesth: Dał im Bog Duchá przerażáiącego (serca ich) dał oczy áby nie widzieli: vssy / áby nie słyssełi áż do dzisieyssego dniá. Dawid powiada: Bądź stol ich przed nimi ná śidło / y ná vlowienie / y ná pogorssenie / y ná oddánie im. Niech beda zácmione oczy ich áby nie widzieli / á grzbietá ich záwżdy nákrzywiay.

Powiádam tedy: Czyli ták sswánkowáli żeby vpádli? Ochowáy Boże: ale zá ich wykroczeniem / przyssło zbáwienie pogánom / áby im tego záyźrzeli. Ponieważ tedy ich wykroczenia sa bogáctwem swiátu / y vmnieyssenie ich / bogácthwo Pogánom / iáko dáleko wiecey pełność ich? Bo to wam Pogánom mowie / poki ia iestem Apostholem Pogáńskim / posługe moie vczcze / owabym iáko przywiodł á wzrußył ku zayrzeniu / ćiáło moie / á niektore z nich przywiodł ku zbáwieniu. Abowiem ieślić odrzucenie ich iest ziednánim swiátu: przyiećie ich / czym iedno żywothem z vmárłych bedzie? Jeślić wiec záczynienie swiete iest / tedy y ciasthо. y ieślić korzeń swiety / tedyć y gáłęzie.

A ieśli sie niektore gáłęzi złámáli / á ty bedąc pierwey leśna oliwa / ieśteś wßczepiona w nie / y sthátes sie vcześnikiem korzeniá y tłustośći oliwney / nie chłubże sie przećiwko gáłęziom. Jeśliß sie wiec chłubiß: nie ty korzenia nosisß / ale korzeń ćiebie. Powiádaß tedy / połámáne sa gáłęzi / ábym ia byt wßczepion. Dobrze: álec dla niedowiárstwá połámáne sa / á ty wiárą stoisß: nie rozumiey że wysoko / ále sie boy. Bo ieślić Bog przyrodzonym gáłęziom nie przepuśćił / być lepák y tobie też nie przepuśćił.

Eccles: 7.

2. Cori: 3.

Obáczże tedy dobroć y srogość Bożа: náony zwłaßczá ktorzy vpádli / srogość: á nád toba dobroć Bożа / bedziesli trwał w dobroći: bo ieśli ináczey / tedy y ty bedzieß wyćięt. Ale y oni / nie bedalić trwáć w niedowiárstwie / tedy beda wßczepieni: boć mocen iest Bog wßczepić ie zásie. Abowiem ieślis ty z przyrodzoney leśney oliwy iesth wyćięty / á przećiw przyrodzeniu ieśteś wßszczepion w dobrą oliwe: iáko dáleko wiecey ći ktorzy sa przyrodzonemi beda wßczepieni w swą oliwę?

Luce. 21.

Bo nie chce bráćia ábyśćie nie wiedzieli o tey táiemnicy (byśćie nie byli sámi w sobie mądremi) że ślepotá / zniektorey tylko strony przygodziłá sie ludu Jsráelskiemu / ażby zupełność Pogánow wessłá: á ták żeby wssystek Jsráel był zbáwiony. Jáko nápisano iest: Przyidzie z Syonu / ktoryby oderwał / y odwrocił niezbożność od Jakobá. A to máia odemnie zá testámenť / gdy zgłádze grzechy ich. Według ći Ewangeliey / nieprzyiaćiele (sa Boży) dla was: ále według obránia / naymilssy sa Bogu dla oycow Abowiem bes litowánia sa dáry y powołánia Boże.

Pſal: 13. Isaie. 59.

Bo iákośćie y wy niekiedy nie wierzyli Bogu / á teraz otrzymáliśćie miłosierdzie przez ich niewierność / ták y ći theraz nie wierzyli ná wásse miłosierdzie / ábi też y oni miłosierdzie othrzymáli. Abowiem zámknął Bog wßytko w niewierze / ábi sie nad wssystkimi zmiłował.

O głębokośći bogactw mądrośći y wiádomośći Bożey: iáko sa nie ogárnione sądy iego / y niedosśle drogi iego: Bo kto poznał vmysł Páński: ábo ktho był porádnikiem iego: ábo ktho mu pierwey co dał / á bedzie mu oddano: Abowiem z niego / y przezeń / y w nim iesth wssystko: iemu bądź cześć / y chwałá / ná wieki wiekom. Amen.

Sapien: 17. Sapien: 9. Isaie. 40. 1. Cori: 2. Isaie. 44. Roma: 16.

Cap: 12.

Napomina Rzymany iáko ku Bogu/ iáko ku bliźniemu máia sie správowáć.

Philip: 4.

ROsse was thedy bráćia przez miłosierdzie Bożе/ ábyśćie wydawáli ćiáłá wásse ofiáre żywiacą/ świetha/ Bogu przyiemna/ rozumna posługe wásse. A nieporownywayćie sie z tym to świáthem: ále odnawiayćie sie w odnowieniu smysłu wásseo/ábyśćie doświadczáli/ktora by była wola Boża dobra/ mile wdzięczna y doskonáta. Abowiem to powiádam przez táske ktora mi iest daná/ wssystkim kthorzy sa miedzy wámi. Aby niewiecey rozumiał niżli trzebá rozumieć/ ále żeby rozumiał do trzezwośći: ile kożdemu zwas Bog odzielił miáre wiáry.

Ephesi: 5.
2. Tessa: 4.
Eccleci. 3.

Roma: 14.
1. Cor: 8.

Bo iáko w iednym ćiele/ mamy cztonkow wiele/á wssystki cztonki nie iedne správe máia: tákżeć też wiele nas iesteśmy iedno ciáło w Krystusie/ á każdy z osobná ieden drugiego cztonkámi. A máiąc obdárowánia rozne podług tey táski ktora nam iest daná/ chodź proroctwo podług wywodu wiáry/ chodź posługowánie w posłudze/ bądź też że kto náucza w náuczániu/ ktho nápomina w nápominániu/ ktho rozdawa w prostości/ kto przełożonym iesth w pieczłiwości/kto sie smiłuie (nád bliźnim) zweselem. (Niech będzie) miłość bes obłudności. Nienawidząc co złe/ á trzymáiąc sie dobrego. Miłość brátersk a wespołek miłuiąc. Czćia sie z obopolnie vprzedzáiąc. Troskliwością nie leniwi. Duchem goráiąc. Pánu służąc. Nádzieia sie ráduiąc. W vćiskach będąc ćierpliwi. Modlitwy pilni.

1. Cor: 12.
Ephesi: 4.

1. Cor: 14.
1. Petri. 4.

Actо: 2.
Eccleci. 32.
Deute: 15.
Amos. 5.

1. Petri. 2.
Eccleci. 31.

Potrzebam świetych vdzieláiąc. Mitego przyimowánia gośćiow náśláduiąc. Dobrorzecżćie tym kthorzy was przesláduia: dobrorzecżćie á nie przeklinayćie ich. Ráduyćie sie z tymi co weseli: płáczćie z thymi co płáczą. Jednostáynie wssystcy rozumieiąc. Nie wysokich rzeczy rozumieiąc/ ále niskim przyzwaláiąc.

Ebræ. 13.

Philip: 2.
Prouer: 3.
Iſaiæ. 5.
Prouer. 20.
1. Petri. 3.
2. Cor: 8.
Ebræ: 21.

Nie bądźćie rostropni sámi v siebie. Nikomu złego zá złe nieoddawáiąc. Opátrzáiąc rzeczy dobre/ nie tylko przed Bogiem/ ále też przed wssystkimi ludźmi. Jesli może być/ ile z was iest/ ze wssystkiemi ludźmi pokoy mieyćie. Nie mścićie sámi siebie namilssy/ ále dayćie miesce gniewowi: bo ták nápisano iest/ Mnie pomstá/ á ia ia odpłácę mowi Pan.

Deute: 32.

Prouer: 25.

Ale będzieli łáknał nieprzyiaćiel twoy/ nákarmi go: prágnieli: day mu pić/ bo thák czyniąc/ węgle ogniste nágárnież ná głowe iego. Nikday sie zwyćiężyć złemu/ ále zwyćiężay w dobrym złe.

Cap: 13.

Człowiek ku przełożonym poddánie/ ku wssystkim miłość/ sam sobie ma mieć obyczáiow poććiwość.

Sapien: 6
1. Petri. 2.

WSzelki człowiek mocam wyssżym niechay będzie poddány. Boć nie iest żadna moc/ iedno od Bogá/ á kthore sa: od boga zrzadzone sa. Ták kto sie mocy przećiwi/ zrádzeniu sie Bożemu zástáwia á przećiwi: á ktorzy sie iey zástháwiáia/ sámi sobie potępienia nábywáia. Abowiem przełożeni nie sa strachem dobremu vczynkowi/ ále złemu. A chcesz sie niebać przełożeństhwá: Czyni dobrze: á będźiesz miał cześć od niego. Boć on iest służebnikiem Bożym/ ná twe dobro. Ale będziesslı złe czynił/ boy sie/ boć nie bes przyczyny miecz nosi. Abowiem służebnikiem Bożym iest/ ktory sie mści ná skaránie tego kthory złe czyni. Przethosz z powinności bądźćie poddáni/ nie thylko vchodzac gniewu/ ále też dla sumnienia. Boć dla tego y poplátki dawaćie/ iż służebnicy sa Boży/ w tym tylko służąc. Ták płáććie kożdemu długi/ komu dań/ temu dań. Komu cło/ temu cło: Komu boiáźń/ boiáźń: Komu cześć cześć.

Matth: 17. & 22.

Nikomu nic nie bądźćie dłużni: tylko żebyśćie sie zobopolnie miłowáli: bo kto miłuie bliźniego/ zakon nápełnił. Abowiem/ Nie będzieß cudzołożył/ Nie będzieß zábiiał/ Nie będzieß krádł/ Nie będzieß fałssywego świádectwá mowił/ Nie będzieß pożądał/ y ieśli iest ktore insse przykázánie/ w tym sie słowie zámyka/ Będzieß miłował bliźniego swego iáko siebie sámego. Miłowánie bliźniego/ nie czyni nic złego. Ták zupełność zakonu iest miłowánie.

Gala: 6.
1. Timo: 1
Exodi. 20.
Deute: 5.

Leuiti: 19.
Matth: 22

A tho/ wiedzac ten czás/ że iuż nam czás y godziná powstáć ze snu. Abowiem iuż teras bliższe iest násse zbáwienie/ niż kiedyśmy sie spodziewáli. Noc przeszłá/ á dzień sie przybliżył. Ták odrzućmyż iuż vczynki ćiemności/ á obleczmy sie we zbroie świátłości: Jáko we dnie/ thák chodźmy poććiwie/ nie w obżerstwach/ y w pijáństwie/ nie w psotach/ y we wsseteczności ách/ nie w poswarkách/ y zawiści: ále wdzieyćie ná sie Páná Jezusá Chrystusá/ á stháránia o ćiele niemieyćie ku pożądliwościam.

1. Tessa: 5.

Coloſen: 3.

Lucæ. 21.
1. Cor: 6.
Ephesi: 5.
Iacobi. 3.
Gala: 5.
1. Petri. 2.

Cap: 14.

Doskonáli máia znosić niedoskonáłe/ nimi nie gárdzić/ áni ich zgarssáć/ áni ich też sądzić.

Wattego w wierze przyymuyćie nie sądząc myśli iego. Bo wiec ieden wierzy że sie mu godzi ieść wssystko: ale ktho krewki iest/ iarzyn pożywa. Ten tedy kto ie/ niech niegárdzi onym kthory nie ie. á ktory nie ie/ onego co ie/ niech nie sądzi. Iacobi. 4. Boć go Bog przyiał. Ty czymeś iest/ ktory posądzaß cudzego sługę Pánu swemu ábo stoi/ ábo vpada/ ale będzie stał/ iż mocen iest Bog postawić go. Abowiem ieden czyni rozsądek miedzy dniem á dniem/ á drugi sądzi kożdy dzień (zá rowno). Káżdy tedy w swym smyśle niechay ma dosyć. Coloſen: 2. Ktory rozeznawa dzień/ pánu rozeznawa. Y kto ie/ Pánu ie/ bo dziękuie Bogu. A kto nie ie/ Pánu nie ie/ y dziękuie Bogu. Abowiem żaden z nas sobie sámemu nie żywie/ y żaden sobie nie vmiera. Bo chocia żywiemy/ Pánu żywiemy/ chodź vmieramy/ Pánu vmieramy. Ták chociaß żywiemy/ chociaż vmieramy/ Páńscy iesteśmy. Ná thoć Acto: 2. Philip: 2. wiem Chrystus vmárł y zmartwych wstał/ áby pánował y nád żywemy/ y nád vmarłemi.

Ale ty czemu sądziß brátá twoiego? ábo też ty czemu gardziß brátem twoim? Gdyß wssyscy ſtánąć mamy przed sąd Chrystusow/ Gala: 6. bo tak nápisano iest: Żywie ia/ mowi Pan. Esaie. 45. Philip: 2. Że sie mnie będzie kłániało wsselkie kolano/ y wsselki iezyk/ będzie wyznawał Bogu. Matth: 25. A ták káżdy z nas zá sie liczbę będzie dawał Bogu. 2. Cori: 5. Przeroß thedy nie sądźmy wiecey ieden drugiego/ ále tho ráczey sądźćie/ ábyśćie nie dawali obrażenia brátbu álbo 2. Mach: 6. pogorszenia. 1. Cori: 8. Wiem/ y pewienem thego przez Páná Jezusá/ iż niemáß nic pospolitego przezeń/ iedno onemu ktory mniema co być pospolitego/ temu pospolite (á nieczyste) iest. Wßákże ieśli dla pokármu brátb twoy zásmuca sie/ iuż nie według miłości chodziß. Niezátrácay twym pokármem onego/ zá ktorego Chrystus vmárł. Niechaż tedy niebędzie bluźnierstwu poddáne dobro násse. Boć nie pokarm/ nie picie/ iesth krolestwem Bożym: ale sprawiedliwość/ pokoy/ y rádość w Duchu swietym/ bo ktho w tych rzeczach służy Chrystusowi/ podoba sie Bogu/ á v ludzi iesth godzien chwały.

A ták ktore rzeczy sa ku pokoiowi thych násładuymy/ y kthore sa ku zbudowániu/ tych zabopolnie przystrzegaymy. Nie psuy dla pokármu stworzenia Bożego/ acż ći wßystkie rzeczy sa czyste/ále przedsie nie dobrá rzecz iest człowiekowi/ ktory czego z pogorszenim pożywa. Dobrze nie ieść mieśá/ y nie pić winá/ áni tego czymby brát twoy obráził sie/ álbo gorßył/ álbo wátlił. Maß ty wiárę? mieyże ią przy sobie/ przed Bogiem. Błogosławiony ktory nie sądzi sam siebie/ w thym co zá dobre ma. Ale then ktory czyni rozność miedzy pokármy ieślibi iadł/ potępion iest/ bo to czyni iuż nie z wiáry. Titum. 1. A kożda rzecz kthora nie iest z wiáry/ grzech iest.

Cap: 15.

Stárßy máią przykładem Páná Chrystusowym znosić niedostátki młodßych/ wymáwia sie swiethy Páwel iż ie karał y nie rychło nawiedził.

My mocnieyßy/ mamy krzewkości niemocnych znosić/ a nie sámi sie sobie podobáć. Kożdy z was niech sie podoba bliźnie mu swemu w dobrym/ ku zbudowániu. Abowiem y Chrystus nie sobie sámemu sie podobał/ ale iáko nápisano iest/ Vragánia tych ktorzy tobie vragali/ vpádli ná mie. Psal: 68. Roma: 4.

Bo ktorekolwiek rzeczy nápisáne sa/ ku nássey náuce nápisáne sa: ábysmy przez cierpliwość y pocießenie z pisma nadzieie mieli. A Bog cierpliwości y pocießenia/ day wam iednoß rozumieć zobopolnie miedzy sobą/ według Jezusá Chrystusá/ ábyście iednomyślnie y iednymi vstby/ cześć Bogá/ y Oycá Páná nássego Jezusá Chrystbusá. Przetboż tedy przyimuyćie sie zobopolnie/ Jáko y Chrystbus przyiął was ná cześć Bogu:

Bo tho powiádam/ iż Jezus Chrystus/ był służebnikiem obrzázánia dla prawdy Bożey/ ku potwierdzeniu obietnic oycowskich: A Pogáni z miłosierdzia máią cześć Bogá/ iáko nápisano iest: Dla thego będę cie chwalił miedzy Pogány Páńie/ á imieniu thwemu będę śpiewał. Y záśie mowi/ Weselćie sie Pogáni z ludem iego. Y zá sie/ Chwalćie Páná wssyscy Pogáni/ á wielbćie go wssyscy ludzie. Záś też Izáiaß mowi/ Będzie korzeń Jesse/ y ktory powstánie rządzić Pogány/ w nim Pogáni będą nádzieie mieli. A Bog nádzieie/ niech was nápełni wsselkiey rádości y pokoiu w wierzeniu/ ábyście obfitowáli w nádziei/ y mocy Duchá swietego. 2. Reg: 22. Psal. 17. Deute: 32. Psal: 116. Isaie. 11.

A ia iestem tego pewien brácia moi/ y ia sam o was/ żeście y wy pełni miłości/ nápełnieni wsselkiey vmieiętności/ thák iż mogli byście ieden drugiego nápominać. Ale pisałem wam przyśmielßym brácia moi poniekąd/ iákoby ná pámięć wam przywodząc/ dla łáski they kthora mi iesth dana od Bogá/ ábym był służebnikiem Jezusá Chrystbusá miedzy Pogány/ poświęcáiąc Ewangielią Bożą/ áby była ofiárá Pogán

ska wdzięczna y poświęcona w duchu świętym.

A przeto mam się czym chlubić w Chrystusie Jezusie przed Bogiem. Bo nie śmiem nic powiádać tákowych rzeczy/ktorych przez mie nie czyni Chrystus/ku posłuszeństwu Pogáńskiemu/áni słowem/áni vczynkámi/w mocy známion/y cud/przez moc Duchá świętego/tákżem od Jeruzálem w koło áż do Illiryku/nápełnił Ewángelia Chrystusowa.

Acto: 3. 2. Petri. 1.

A tákem kázał te Ewángelia/nie thám gdzie był mianowan Chrystus/ábych ná cudzym gruncie nie budował: ále thák iáko nápisano iest: Iż ktorym nie iest powiádano o nim/vyźrzą: á ktorzy nie słucháli o nim/wyrozumieią. Skądże tedy miałem wielkie przenágábánia/ábym nie przyßedł do was/y do tychmiast nie dopuszczą mi do was. Ale teraz iuż dáley mieysca nie máiąc w tych kráinach/á máiąc chuć przyść do wás/od wielu iuż przedesłych láth/gdy się russe do Hiszpániey mam nádzieie/iż thám thedy idąc vyźrzę się z wami/á że mie wy tám doprowádzicie/kiedy się pierwey z wámi po czesći nábędę.

Esaiæ. 52.

A ták teraz poydę do Jeruzálem/posługowáć świętym. Bo się to spodobáło Mácedońiey y Acháiey ábы vczynili iákie złożenie/ná vbogie święte ktorzyśa w Jeruzálem. A podobáło się im thák: y śą im thęż winni. Abowiem ieśli duchownych rzeczy ich stáli się pogáni vczesniki: tedy powinni im w cielesnych posługowáć. Tego tedy gdy dokonam/y gdy im zápieczętuię then owoc: poydę przez was do Hiszpániey. A wiem iż przyßedßy do was/w obfitości błogosławieństwá Chrystusowego przyidę.

Acto: 19. 1. Cor: 16. 2. Cori: 8. & 9. 1. Cori: 9. Gala: 6.

Prosse was tedy bráćia przez Páná nászego Jezusá Chrystusá/y przez miłość Ducha świętego/ábyście mie ráthowáli w swych modlithwach v Páná Bogá/ábym był wybáwion od niewiernych ludzi thych ktorzy śa w Zydowstwie/á żeby posługa moiey ofiárá przyiemna bytá w Jeruzálem świętym/ábym się wrocił do was w rádości zá wola Bożą/ábym się ochłodził świámi. A Bog pokoiu niechay będzieże wßystkimi wámi/Amen.

Rom: 15.

Cap: 16.

Záleca Apostoł niektore Rzymiány przykładne/y żąda by byli pozdrowieni/Niektorych theż każe się wystrzegáć.

Ázalecam wam Ffebe siostrę nászę/ktorą iest na posłudze zboru ktory iest w Cenchrach/ábyście ią przyięli w Pánie/iáko ná świętę należy/ázeby ście iey posłużyli wczymbykolwiek was potrzebowałá. Boć też y oná posługowáłá wielu/y mnie sámemu. Pozdrowćie Pryssce y Aquile pomoniczki moie w Chrystusie Jezusie (ktorzy dla żywotá mego ssyie swoiey náßáwili/ktorym nie tylko ia dziękuie/ále y wßystkie kościoły Pogáńskie) y zgromádzenie ktore iest w domu ich.

Acto: 18. 2. Timo: 4.

Pozdrowćie Epenetá mego miłego/ktory iesth pierwaznkiem w kościele Assyryyskim w Chrystusie Jezusie. Pozdrowćie też Márya/ktora sie wiele stárałá o nas. Pozdrowćie Andronika y Juliußá powinowáte moie/y społeczne semna więźnie. Ktorzy śa zacnemi miedzy Apostołmi/ktorzy y przedemna byli w Chrystusie Jezusie. Pozdrowćie Ampliátha mnie namilßego w pánie. Pozdrowćie Vrbáná pomocnika nászego w Chrystusie Jezusie/y Sthachiußá mnie miłego. Pozdrowćie Apelle cnotliwego w Chrystusie. Pozdrowćie też one ktorzy śa z domu Arystobola. Pozdrowćie Herodyaná powinowátego mego. Pozdrowćie te ktorzy śa z domu Narcissowego ktorzy śa w Pánie. Pozdrowćie Tryfenę y Tryfoże ktore pracuią w Pánie. Pozdrowćie Persydę namiłßą/ktora wiele pracowáłá w Panie. Pozdrowćie Ruffá wybránego w Pánie/y mátkę iego y moię. Pozdrowcie Asynkryta/y Flegontá/Hermá/Pátrobę/Hermená/y te bráćia ktorzy śa z nimi. Pozdrowćie Ffilologa/y Julia/Nereusá/y siostrę iego/y Olimpiadę/y wßystki ktorzy śnimi śa święte. Pozdrowćie się społecznie w pocałowániu świętym. Pozdrawiáią was wßystkie kościoły Chrystusowe.

Rom: 16.

A proßę was bráćia/abyście się strzegli tych ktorzy czynią rosterki y pogorßenia/kromia tey náuki ktoreyście się wy náuczyli/á chrońcie się ich. Abowiem thákowi Chrystusowi Pánu nászemu nie służą/ále swemu brzuchowi/á tągodnemi namowámi/y błogosławieństwy zwodzą serca niewinnych. Abowiem wásse posłuszeństhwo rozsławiło się po wßystkich mieścach. A ste go kocham się w was. Ale chcę was mieć mądremi w dobrym/y prostemi we złym. A Bog pokoiu niech zetrze Szátháná pod nogámi wássemi co rychley. Láská nászego Páná Jezusá Chrystusá bądź zwámi.

Colloſen: 2. Titum. 3. Philip: 3. Matth: 10.

Pozdrawia was Thymoteuß pomocnik moy/y Lucius/y Jason/y Sosipáter powinowáci moi. Pozdrawiám was iá Tertius/ktorym pisał list w Pánie. Pozdrawia

Acto: 16. Philip: 2. Acto: 18. Acto: 17. Acto: 20. 1. Cori: 1.

was Gáius gospodarz moy / y wszystek kościot. Pozdrawia was Erástus Száffarz mieyscki / y Quártus / brát. Láska Paná nászego Jezusá Chrystusá ze wszystkimi wámi AMEN.

A onemu ktory mocen iest potwierdzić was podług Ewángeliey moiey / y kazánia Jezu Chrystusowego / według obiáwienia táiemnice / od wiecznych czásow milczáney ktora theraz obiáwiona iestb przez pismá Prorockie / według przykazánia wiecznego Bogá / ku posłuszeństwu wiáry / miedzy Pogány poznáney / Sámemu mádremu Bogu przez Jezusá Krystusá ktoremu czesć / y chwałá / ná wieki wiekom: Amen. Roma: 11.

Koniec listu do Rzymiánow / ktory pisał Páwel z Koryntu / y posłał przez Feben kościołá Kenchreyskiego służebnice.

Argument álbo summá Epischoly pierwszey do Korintow.

KOrynthowie są z kráiny Achájey. Ci thakież słowo prawdy od Apostołá słyszeli / á byli z wiedzieni rozmáicie od fałszywych Apostołow. Niektorzy od wielomowney filozophiey / á drudzy sekty zakonu Zydowskiego. Tych záśie wzywa Apostoł do prawdziwey wiáry / y mądrości Ewángieleyskiey / pisząc im z Effezu przez Thymotheusza zwolennikà swego.



List pierwssy swiethego Pawła Apostołá do Korinthow.

Cap: 1.

Chwali Apostoł Korinczyki / y ku iedności przywodzi te ktorzy byli od roznych Apostołow pokrzczeni.

Paweł powołany Apostoł Jezu Chrysthusow / przez wolą Bożą / y Sosthenes brát: Kośćiołowi Bożemu ktory iest w Koryńćie / poświeconym w Chrystusie Jezusie / powołánym swietym / ze wssystkimi ktorzy wzywáią imieniá Páná nássego Jezusá Chrysthusá / ná wsselkim miescu ich y nássym: Łáská wam y pokoy od Bogá Oycá nássego / y Páná Jezusá Christusá.

Acto: 18. Ioan: 17. Ebræ: 9. 2. Cor: 1.

Dziekuie záwżdy Bogu memu zá was z tey łáski Bożey kthora iest wam dána w Chrystusie Jezusie / że iestheśćie we wssem vbogáceni w nim / w káżdym słowie / y we wsselkiey vmieietnośći / iáko swiadectwo Chrystussowo poćwierdzono iesth miedzy wámi / ták że wam niczeo niedostawa w żadnei łásce / oczekawáiacim obiáwieniá Páná nássego Jezusá Chrystusá / kthory y potwierdzi was áż do końcá bez wielkiego grzechu / w dzień przyśćia Páná nássego Jezusá Chrystusá. Wiernyć iest Bog: przez ktorego iestheśćie powołáni w thowarzystwo syná iego Jezu Chrysthá Páná nássego.

Nume: 23. 1. Cori: 10. 1. Tessa: 5.

Ale prosse was bráćia / przez imie Páná nássego Jezu Chrystá / ábyśćie iedność wszysthcy mowili / á żeby nie były miedzy wámi rozerwánia: ále bądźćie doskonáli w iednostháynym smysle / y w iedney vmieietnośći. Abowiem dano mi znáć o was bráćia moi od tych ktorzy są z domu Chloi / że są miedzi wámi rosterki. A toć przeto mowię / iż káżdy z was powiáda: Jamći wżdy Páwłow / á ia też Apollow / á ia zaś Cephásow / á ia Chrystusow.

Roma: 12.

Coż wiec rozdzielon iest Chrystus? Azaż Páwłá vkrzyżowano zá was? Abo w imie Páwłowe iestheśćie okrzczeni? Dziekuie Bogu memu / żemći żadnego z was nie okrzćił / thylko Krispá y Gáiusá / by ktho nie rzekł / żebyśćie w imie moie byli okrzczeni. Okrzćiłem thez y dom Stefánow. Dáley / niewiem ieslim kogo innego z was okrzćił.

Acto: 18. Roma: 16. 1. Cori: 16.

Bo nieposłał mie Chrysthus krzćić / ále Ewángielią przepowiádáć: nie w mądrośći słowá / áby sie niestał prożnym krzyż Christusow. Abowiem słowo powiádáne o krzyżu / thym co ná stráceniu głupstwo iesth / á tym ktorzy zbáwieni sie sthawáią / tho iest nam / moc iesth Boża. Bo thak napisano iest / Zátráce mądrość mądrych / y rostropnośći ludzi rostropnych odrzuce. Gdzież mędrzec? Gdzież Dokthor? Gdzie wymyślacz tutecznego swiátá? Azaż nieobroćił Bog w głupstwo mądrość tego swiátá?

Roma: 1. Isaiæ. 29. Abdie: 1. Esaiæ. 33.

Abowiem iż w Boskiey mądrośći / nie poznał swiát Bogá przez mądrość / podobáło sie ták Bogu przez głupstwo kazánia zbáwionemi vczynić wierzące. Iż y Zydowie známion sie domagáią / á Grekowie mądrośći szukáią: á my opowiádamy Chrystusá vkrzyżowánego: Zydom wzgorssenie / á Pogánom głupstwo / á thymże wezwánym Zydom y Grekom / Chrysthusá Boża moc / y Boża mądrość. Bo co głupiego iest wedle Bogá / mędrsse iest niż ludzie / y co iesth wątłego wedle Bogá / mocnieysse iest niż ludzie.

Matth: 12. Lucæ. 11. Ioan: 2. & 6. Colosen: 2.

Pátrzćie iedno ná powołánie wásse bráćia / żeć nie wiele mądrych według ćiáłá / nie wiele możnych / nie wiele słachćicow / ále co głupiego iesth v swiátá / tho obrał bog / áby pohánbił mądre: y wątłe według swiátá obrał Bog / áby pohánbił mocne: y niesláchćice wedle swiátá / y ludzie wzgárdzone obrał Bog / y te rzeczy ktore nie są / áby te ktore są / pokáźił: áby sie nie chlubiło wszelkie ćiáło przed oblicznośćią ieo. A sniego wy iesteśćie w Krystusie Jezusie / ktory sie nam stał mądrośćią od Bogá / y spráwiedliwośćią / y poświacenim / y odkupienim / żeby ták iáko napisano iest / ktho sie przechwala / niech sie przechwala w Pánie.

Ioan: 7. Oseæ. 2. Ephe: 1. Iere: 25. Ioan: 17. Isaiæ. 65. Iere: 9. 2. Cori: 11.

Cap: 2.

Okázuie Apostoł prostość kazánia / á nieużywánie w nim mowy swieckiey ále duchowney wedla mądrośći Bosti.

Ia bráćia miła gdym przyssedł do was / nie szedłemći w spániáłośći mowy / álbo mądrośći / opowiádáiąc wam swiádectwo Chrysthusowe. Bom

nierozumiał żebym co miedzy wámi vmiał chybá Jezusá Chrystusá / á tego vkrzyżowánego. A bylem ia zwámi w niemocy / w boiáźni / y w wielkim strachu: y mowá moiá / y kazánie moie / nie było z słow madrości ludzkiey snádnych ku náwiedzeniu: ále w okazániu duchá / y mocy: żeby wiárá wászá nieleżáłá w madrości ludzkiey / ále w mocy Bożey.

1. Tessa: 1.

Ale madrość mowiemy miedzy doskonáłemi / á madrość nie tego swiátá / áni kniażat tego swiátá / ktorzy sie zchodzą: ále mowiemy madrość Bożą w táiemnicy / ktorá skryta iest / ktorą przeyźrzał Bog przed wieki ku chwale nászey / ktorey żaden z kniażąt teo swiátá nie poznał: bo by byli poználi / nigdyby byli Páná chwały nie vkrzyżowáli. Ale ták iáko nápisano iest: Że oko niewidziáło / vcho nieslyszáło / áni w serce człowiecze wstąpiło / co Bog nágotował tym ktorzy iego miluią: á nam obiáwił (tho) Bog przez duchá swoiego.

1. Cori: 15.
Matth: 11.
Ioan: 15. & 16.
Acto: 13.
Isaiæ. 64.

Abowiem duch wszystkie rzeczy gruntownie wybacza / też y głębokości Boże. Bo ktory z ludzi wie / co w człowieku iest / iedno duch człowieczy ktory w nim iest: Ták też y rzeczy Boskich nikt niewie / iedno duch Boży. A my nie wzielismy duchá tego swiátá / ále duchá ktory z Bogá iest / żebysmy wiedzieli co nam iest od Bogá dárowano / ktore też y mowiemy / nie vczonemi wedle mądrości ludzkiey słow / ále w náuce duchowey / duchownemi rzeczy duchowne przyrownywáiąc. A cielesny człowiek / nie poymuie tych rzeczy ktore są duchá Bożego. Bo głupstwem ie sobie poczyta / á nie może wyrozumieć: yż duchownie bywa dosądzon. Ale duchowny człowiek / rozsądza wszystkie rzeczy / á sam od żadnego nie bywa sądzon: iáko nápisano iest / á kto poznał smysł Páński: ábo kto go náuczył: ále my smysł Chrystusow mamy.

Sapien: 7.
Eccleci: 36
Roma: 8.
Prouer: 28.
Sapien: 9.
Isaiæ. 40.
Roma: 11.

Kto poznał

Cap: 3.

Korintowie niektorym slugam kościelnym wiecey niż slussa przyczytáiąc błądzili / ábowiem rozność zapłáty ma być według rozności roboty.

A Ja bráćia / niemogłem wam mowić iáko duchownym / ale iáko cielesnym. Jáko málutkim w Chrystusie / mlekom wam dał pić / nie pokarm: bośćie iesszcze niemogli / ále áni teraz iesszcze możecie: iż y theraz iesszcze iesteście cielesnymi. Bo iż miedzy wámi iest zawisć y sfar / wieceście nie cieleśni / y według człowiekà postępuiecie? Abowiem gdy kto mowi: Jam wszdy iest Páwłow / A inny / á ia iestem Appollow. Wieceście w tym nie ludzie? Cożwszdy iest Appollo? Ábo co Páwet? Służebnicy onego ktoremuscie vwierzyli / á káżdemu iáko Pan dał. Jamći wszczepił / Appollo pokrapiał / ále Bog dał vrość. Ták áni ten ktory sádzi iest czym / áni ktory polewa: ále ten kto rośnienie dawa / Bog.

Ebræ: 5.
Gala: 5.

A ktory sádzi y polewa / iedno są / á káżdy z nich włásną zápłátę weźmie / według roboty swoiey. Abowiem iesteśmy pomocnicy Boży: wy iesteście z oránie Boże / y budowánie Boże. Podług łáski Bożey ktorami iest dána / iáko mądry budownik zátożyłem fundáment: drugi ná nim buduie. A káżdy pátrzay á bácz iáko buduieß. Boć grunthu innego żadny nie może zátożyć / procz tego ktory zátożon iest / ktory iesth Chrystus Jezus. A iesli kto buduie ná thym gruncie / złotho / srebro / kámienie drogie / drwá / siáno / słome / kożdego zbudowánie iáwne będzie: A to dzień Páński vkaże / bo w ogniu będzie obiáwion / á zbudowánie káżdego iákie będzie / ogień sprobuie. Zostá nieli czyie budowánie ktore ná gruncie zbudował / ten zápłátę weźmie. Jesli czyie budowánie zgore / sskodę podeymie / á sam będzie zbáwiony / wßákże thák iákoby przez ogień.

Matth: 16.

Vcho niesłyszało
oko niewidziało

Isaiæ. 28.
1. Petri. 1. & 4.

ogień probuie

Nie wiećie że iesthescie kościołem Bożym / y Duch Boży mieszka w was? Jesliż wiec ktho kościoł Boży zgwałćił / wytráći go Bog. Bo kościoł Boży swiety iest / ktorym iesteście wy. Żaden sie nie záwodź: zdali sie kto miedzy wámi być mądrym thu ná tym swiećie / niechay będzie głupim / áby był mądrym. Bo mądrość tego swiátá / głupstwem iest v Boga. Abowiem nápisano iest: Poimam Mędrce w chytrości ich. A záśie: Pan zna mysli Mędrcow / iż nikczemne są. Żaden sie tedy z ludzi nie przechwalay. Boć wszystki rzeczy wásze są / choć Páwet / choć Appolo / choć Cefás / chocia swiat chocia żywot / chocia śmierć / chocia rzeczy ninieyße / choć będące / wßytkie rzeczy wásze są / á wy Chrystusowi / á Chrystus Boży.

1. Cori: 6.
2. Cori: 6.
Ebræ: 3.
Ioan: 2.
Prouer: 3.

Zdac sie abyś był v Pana

Roma: 1.
Iob 5.
Psal: 30.

nie chlub ji

Cap: 4.

O dwodzi od wsse. hecznego z rzeczy zewnetrznych vpomnienia.

Tak nas niechay człowiek rozumie / iáko o służebnikoch Chrystusowych / y Száffárzoch táiemnic Bożych. Tu wiec w sáffárzy szukáią / áby sie ktho wierny nálazł. A ia wßa to sobie

2. Cori: 6.
Deute: 29.
Iere: 23.
Lucæ: 12.

waże /

waże/ábych od was był sądzon/álbo odeI. Cori: 15. dniá cłowieczego: ále ani sie sam sądze.I. Timo: 1. Bo nic złego do sibie nie wiem/ále przedsieIob. 9. nie iesthem w thym vsprawiedliwion. Ale ten ktory mie sądźi/Pan iest. A ták nie sądźcie przed czásem ázby przyßedł Pan/ktory też obiásnia skryte rzeczy ciemnosći/y obiáwi rády serc/á thám ná then czás bedzie chwałá kożdemu od Bogá.

A te rzeczy bráćia pod podobieństhwem powiedziałem o sobie/y o Apollinie dla was/byście sie z nas vczyli/żeby nád to co nápisano iesth ieden przećiwko drugiemu nie nádymał sie dla kogo inego. Bo ákthoIacobi. 1. cie rozsądza: A co maß czegoś nie wźiął: A ieślis wźiął/czemu sie chlubiß ták/iákobyś nie wźiął: Juzeście nasyceni/iuzeście zbogáceni: bes nas kroluiećie: á bodayścieIIC krolowáli/żebysmy thez y my swámi krolowáli.

Bo ták mniemam/że nas Bog Apostoły ostátnimi vkazał/iáko ná smierć oddáne: bośmy sie stáli dziwowiskiem swiáthu/yPsal: 43. Angiołom/y ludziom/ Myśmy głupi dlaet 122. Chrystusá/á wyście rostropni w Chrystusie. Myśmy niemocni/á wy mocni. Wyścieostołowie ws ślachćicy/á myśmy nie ślachetni. Aż do niegardzeni Acto: 18. niey ssey godziny/y ták niemy/y prágniemy/Roma: 12. y iesteśmy nágy/y bywamy policzkowáni/y tułamy sie/y robimy prácuiąc nássemi rekomá/przeklináia nas/á my błogosławimj przesłáduia nas/á my cierpliwie znosimy/vrágáia nam/á my sie zá nie modlimy/Stáliśmy sie iáko smieći swiátá tego/v wssystkich iáko proch pod nogámi áż do thego czásu.

Toć ia pisse/nie żebym was záwstydził: ále vpominam iáko syny moie namileysse. Bo byście też dziesieć tysiecy náuczycielow mieli w Chrystusie/ále nie bedźiećie (mieć) wiele oycow. Abowiem w Chrystusie Jezu sie iam was przez Ewángelia vrodził. A ták proße was bądźcie násládowcy memi/Gala: 4. iáko y ia Chrystusow. Przetom posłał do Iacobi. 1. was Thymoteußá/ktory iest synem moim 1. Cor: 10. namilssym y wiernym w Pánie: ktory wam Philip: 3. przywiedzie ná pámieć drogi moie ktore sa w Chrystusie Jezusie/thák iáko wssędzie y w káżdym kościele náuczam.

Ták sie nádeli (z was) niektorzy/iákobym do was niemiał przyść. Ale bedźieliProuer: 20. Pan raczył/przyidę do wás rychło:/ poz-Iere: 10. nam nie słow támtych co sie tho nádeli/ále Krolestwo mocy. Boć nie w mowie i[illegible] Boże/ále w mocy. Coß [illegible] czyli z miłosćia y

mowie krolestwo boże

Karze z grzechu nieczystego/y tym ktorzy kárać nie dbáli przygánia.

Słáisthe słychać że miedzy wámi iest nieczystothá/iákowey nieLeuiti: 18. máß miedzy Pogány/thák żeby kto miał żonę oycá swego. A wy nádeliście sie á nieráczeyiescie z żałosćia te° vżywáli/żeby był tákowy z posrzodku wássego wygłádzon ktory ten vczynek vczynił. Ja ácżem nie iest obecColo: 2. nym wedle ciáłá/wssákże obecny duchem/iżem tho osądził iákobym był obecnym/ábyten ktory to ták vczynił w imie Páná nássego Jezusá Chrystusá/ gdy sie zgromádźćiewy y moy duch/moca Páná Jezusowa/był podan táki cłowiek sátánowi ná zátrácenie ciáłá/áby duch zbáwion był w dzień Pá-Matth: 18. 1. Time: 1. ná nássego Jezusá Chrystusá.

Nie dobre iest chlubienie wásse. NieGala: 5. wiecie iż trochá kwásu/wssystko ciásto zaExodi. 13. kwási. Wyczyśćcieß sthary kwás/ábyście o quasie byli nowym pokropieniem/iáko iesthescie przásnemi. Abowiem báránek náß wielkonocny ofiárowan iest Chrystus. A ták że vżywaymy/nie w stárym kwáśie/ áni w kwáIsaiæ. 53. sie złości y przewrotności/ále w przásnikach ssczerzości/y prawdy. Ioan: 1. Excdi. 12.

Pisałem wam w liście/ábyście nie pospolitowáli z porubniki. Nie mowieć z porubnikami tego swiátá/álbo z tákomemi/álbo z drapieżnemi/álbo bálwochwálcámi: bo iesli ták/musielibyście z thego swiátá wynisć: Ale wam y teraz pisse/ábyście nie pospolitowáli: iesliby kto z tych ktory miedzy wámi bywa zwan brátem/był álbo porubnikiē álbo tákomym/álbo bálwochwálca/álbo złorzeczliwy/álbo pijánicá/álbo drapieżcá/ták owym ábyście áni iadáli. Bo á co mnie do tych/kthorzy nie sa miedzy wámi/żebych ie miał sądzić. A zaß wy nie domowych sądźcie: Abowiem te ktorzy nie sa miedzy wámi/Bog bedzie sądził. Wygłádźcież złe sámi z siebie.

Eccleci. 13.

2. Tessa: 3.

Iere: 16. Danie: 1.

Deute: 13

Cap: 6.

Karze ie Apostoł że sie sądzili przed pogány/á że miedzy soba sędziego nie obráli/ odwodząc ie od złości/zá káznac im nieczystości.

Áwiec śmie ktho z was/máiąc spráwę skim drugim/przywodźić sie do sądu nie przed Krześćiány: ráczey niż przed swiete: Zaß nie wiecie iß swieci/Matth: 12. ten swiát będa sądźić: Jeślißwiec przez 19. was bedzie swiát sądzon: wieceście niegodni żebyście o máłe rzeczy sądzili. Czy nie wiecie iż Angioły bedziemy sądźić: dáleko

Amoli

tedy

tedy wiecey te swieckie rzeczy: A ták bedzie cieli mieć swieckie sady: te ktorzy sa wzgárdzeńssemi w kościele / wysadźcie ie ná tho áby sadzili. Wamći tho ku zelżywości mowie. A wiec niemáß miedzy wámi nikogo ták madrego / ktoryby mogł sadzić miedzy brátem swoim: Ale brát z brátem práwuie sie / á ktemu y niewiernych:

Deute: 25.

Matth: 5.

Już owsseki wystep iesth miedzy wámi / iż sady maćie miedzy soba. Czemu nieráczey krzywdy przyymuiećie: Czemu nieráczey zdrády cierpićie: Ale wy y krzywde czynićie / y zdradzaćie / á kthemu brácia. Zaż nie wiećie / iż złosliwi krolestwá Bożego nie posiedą: Nie mylćie sie. Ani nieczysci / áni bálwochwalcy / áni cudzołożnicy / áni sprosnie pstliwi / áni co Sodomia plodzą / áni złodzieie / áni tákowi / áni pijánice / áni co źle mowia / áni drapiessce / krolestwá Bożego nie otrzymáia. A tymiśćie wy niegdy byli / ále iesteśćie onyći / ále iesthesćie poswieceni / ále iesteśćie vsprawiedliwieni w imie Páná nássego Jezusá Chrysthusá / y przez duchá Bogá nássego.

Gala: 5.
Ephe: 5.

Wolno ale

Wssystko mi wolno / ále nie wssystko pożytheczno. Wssystko mi wolno: ale ia nie dam sie nikomu w niewolą. Pokarm brzuchowi / y brzuch pokármom / á Bog y tego y one popsuie: á ciáło nie ma być poddane nieczystocie / ále Pánu / y Pan ciátu. A Bog / y Páná wskrzesił / y nas wskrzesi przez moc swoie. Niewiećie iż ciátá wásse / sa członkámi Chrystusowemi: Wziawssy tedy członki Chrysthusowe / vczynię członkámi nierzadnice: Záchoway Boże. Zaż niewiećie: iż kto sie trzyma nierzadnice sthawa sie iednym ciátem: Bo ták powiáda pismo Beda dwá w iednym ciele. A kto sie dzierży Páná / ieden duch iest. Strześćieß sie pilnie nieczystothy pstliwey. Kożdy grzech ktorykolwiek vczyni człowiek / nie iesth w ciele: ále kto nieczystothe plodzi / przeciw ciátu swemu grzeßy. Zaß niewiećie iż członki wásse sa kościotem Duchá swietego ktory w was iest / ktorego maćie od Bogá / a iuż nieiesthesćie sámi swoi: Bo kupieni iesthesćie wielkim mytem. Vwielbiayćie / y nośćie Bogá w ciele wássym.

Eccleci. 37.
1. Cori: 10.

Roma: 8.

nierzadnice

Gene: 2.
Ioan: 6.

1. Cori: 3.
2. Cori: 5.
1. Cori: 7.
Ebræ: 12.
1. Petri. 1.

Cap: 7.

Vczy maljonki / wdowy / pánny / iáko sie máia sprawowáć / rádzac y porownáiac ich stany.

Około tych rzeczy o ktoreśćie mi pisáli: dobrácby rzecz człowiekowi nietykáć sie niewiásthy: ále dla (vstrzeżenia sie) nieczystoty / ieden każdy miey swa żone / y iedna każda miey swego męża. Maż niech oddawá powinnosć żenie / ták że też y żona mezowi. Niewiásthá / swego ciátá nie ma w mocy / ále maż. Tákże thez y maż swego ciátá w mocy niema / ále niewiásthá. Niezdradzayćie sie zobopolnie: chybáby z zezwolenia ná czás / ábyśćie sie v dáli ná post y ná modlitwe / á zásie wrácayćie sie do tegoß: áby was sátan niekusił / dla niestrzymáwáłości wássey.

A thoć mowie podług dopusszczenia / nie według roskazániá: Aczbych rad by wssystcy ludzie byli iáko ia sam: ále każdy własny dar ma od Bogá / ieden ták / á drugi thák. Mowie iednák tym kthorzy nie sa w małżeństwie / y wdowam: że by im dobrze było / gdyby ták trwáli / iáko y ia. Ale ieśli sie niemoga powściągáć: niech idą zá maż / boć lepiey małżeństwo przyiáć / niż być palon.

A tym ktorzy sa w małżeństwie / przykázuie nie ia / ále Pan: Aby żoná od męża nie odchodziłá: á odesłáliby / áby zá maż niechodziłá / ábo żeby sie z mężem pojednáłá. A maż też żony niechay nie opusszcza.

A innym mowie ia / nie Pan. Jeśli ktory bráth żone ma niewierna (tho cuß niekrześćiánke) á thá przyzwala mieszkáć z nim / niechay iey nieopusszcza. Thákże mali też kthora niewiásta męża niewiernego / á ten chce z nia mieszkáć / niech nieopusszcza męża: bo poswiecon iesth maż niewierny przez żonę wierną: y poswieconá iest niewiásthá nie wierna przez męża wiernego. Bo gdzieby inácżey / thedy synowie wassy byliby nieczysthemi / ále teraz swietemi sa. Jesliß wiec niewierny odchodzi / niech idzie: ábowiem nie iest niewolnikiem brát álbo siostrá w tákowych rzeczách. Ale w pokoiu wezwał nas Bog. Bo á co thy wieß niewiásthо / ieśli męża ku wierze przywiedzieß: Albo co ty wieß mężu / ieśli niewiáste zbáwiß: Jedno ták iáko káżdemu vdzielił Pan / iáko iednego kożdego Bog powołał / ták niechay chodzi / y iáko po wssystkich kościołách náuczam. Powołał Pan kogo obrzezánego / niechaż nieprzywodzi (ná sie) nieobrzezánia. W nieobrzázániu iest ktho powołan / niechay sie nieobrzázuie. Obrzezánieć nic nie iest / y nieobrzazánie też zánic iesth / ále strzeżenie przykazánia Bożego. Kożdy w ktorym powołániu iesth wezwány / w tym niechay trwa. Powołano cie służebnikiem / niedbay o tho / ále byś też y mogł być wolnym / ráczey (swego powołánia) vżywáy. Bo kthory w pánie powołan iest niewolnikiem / iesth wyzwolonym Páńskim: takież thesß y ktho powołan iest wolnym / niewolnikiem iest Chrysthusowym. Zapłáta iesteśćie kupieni / niech-

Deute: 24.
Malach: 2.
Matth: 5. & 19.

1. Esdræ. 9. & 10.

1. Petri. 3.

Epheſi: 4.

1. Timo: 6.

1. Cori: 6.
1. Petri. 1.

cie yćie być niewolnikámi luozkiemi: A ták ieden káżdy w czym iest powołan / bráćia / w tym niechay trwa przed Bogiem.

O pánnách przykázania Páńskiego niemam / wssákoż radę dawam / iáko ten ktoremu otrzymał miłosierdzie od Bogá ábym był wiernym. Mnimam tedy iż tho iest dobra rzecz / dla nálegáiącey potrzeby: Iż dobrze iest człowiekowi ták być. Jeśliś pojął żonę: nie ßukayże rozwiązánia. Jesteś rozwiązan od żony: nie ßukayże żony. Ale poymieśli żonę / nie zgrzeszyłeś. Poydzieli też pánná zá máż / niezgrzeszyłá. Wssákoż vtrápienie ciáłá będą mieć takowi. Ale ia wam folguie.

To tedy powiádam bráćia: Czás krotki iest / ostátecżna rzecz iest / áby y ći co żony máią / byli iákoby ich niemieli: y ktorzy płáczą / iákoby nieptákáli: y ktorzy sie rádują / iákoby sie nierádowáli / y ktorzy kupuią / iákoby niedzierżeli / y ktorzy pożywáią tego świátá / iákoby niepożywali: boć przemyia postáć tego świátá.

A chcę żebyście byli bez stáránia. Ktory krom żony iest / trosszeże sie o thych rzeczách ktore Páńskie sa / iakoby sie podobał Pánu. A kto ma żonę / trosszeże sie o rzeczách świeckich / iákoby sie żenie podobał: ták rozdzielon iest. Takież niewiástá ktohora męża nie ma / y pánná / myśli co Páńskiego iest / żeby była świętá y ciáłem y duchem. A ktora ma męża / myśli o rzeczách świeckich: iákoby sie podobáłá mężowi. Ale tho ku výtkowi waßemu mowie: nie żebym sidło ná was wrzucił: ale kte co iest poczciwego (vpominam) y ktemu coby wam dodáło zwoleństwá bez przekázy modlenia sie Pánu.

Ale ieśliby kto rozumiał nieuczciwa rzecz być pánnie swoiey / ieśliby przeminął czás wydánia / á ták musi być / co chce tho niechay vczyni / nie grzeszy / ieśli męża poymie. Abowiem ktho postánowił w sercu swoim mocnie / niemáiąc potrzeby (thego) ále máiąc moc w woli swoiey / á thák vmyślił w sercu swoim / záchowáć pánnę swoię / dobrze czyni: A thák y ten kto wydáie żą máż pánnę swoię dobrze czyni: á kto nie wydáie / lepiey czyni.

Niewiásta przywiązaná iest zakonowi / ták długo iáko máż iey żyw: á ieśliby vmárł máż iey / wyzwolona iest od zakonu: kogo chce niechay poymie / tylko w Pánie. A błogosławieńssa będzie / ieśliby ták trwałá podług moiey rády. A mnimam iż y ia duchá Bożego mam.

Cap: 8.

Pokármow bálwánom ofiárowánych / áby sie ku pożywániu słuszne / wssákie dla zgorszenia lepiey ich niechać.

AO tych rzeczách co bálwanom poświácáią / wiemy iż wssyscy vmieietność mamy. Vmieietność nádyma / á miłość budzie. A ieśli kto mnima żeby co vmiał / ieszcze niepoznał iákoby miał co vmieć: ále ieśli ktho miłuie Bogá / ten poznan iest od niego.

A o pokármiech ktore bálwanom bywáią offiárowane / wiemy iż nic nie iesth bálwan ná świecie / á iż żadny inssy nie iesth Bog iedno ieden. Bo ácz też są ktore Bogami zową / choć w niebie / choć ná ziemi / iákoż iest Bogow wiele / y Pánow wiele / wssákże nam ieden Bog ociec z ktorego wssyssthkie rzeczy / y my w nim. Y ieden Pan Jezus Chrystus / przez ktorego wssyssthko / y my przezeń.

Ale nie wssyssthcy máią vmieietność. A niektorzy z sumnieniem bálwaná áż do tego czásu / iákoby rzecz bálwánom offiárowána iedzą / a sumnienie ich gdyż iest niemocne / bywa pokálane. Ale pokarm nás niezaleca Bogu. Bo chodźbysmy iedli / nie będziemy obfitowáć / áni ieślibysmy nie iedli / mniey mieć będziemy. Ale tego pátrzćie by lepak tá rospustność wáßá / niebyłá z gorssenim niemocnym. Bo ieśliby kto vyźrzał onego ktory ma vmieietność przy rzeczy bálwánom offiárowáney siedzącego / á zaß sumnienie iego będąc niemocne / nie zbudzie sie ku temu áby też iadł rzeczy bálwánom offiárowáne: Y zginie bráth niemocny dla twey vmieietności / dla ktorego Chrystus vmárł. Ano ták grzesząc przeciwko bráćiey / y obrážaiąc sumnienie ich w wierze warle / przeciwko Chrystusowi grzeszyćie. A przetoż / ieśliby pokarm pogarssał bráthá moiego / nie będę mieśá iadł na wieki / ábym bráthá swego nie zgorssył.

Cap: 9.

Rázno dziel Chrystusowemu ma być dano pożywienie / ktorego swiety Páwel nie brał / chociaż go mogł żądać y brać.

CZaß nie iesthem wolnym: Zażem nie iest Apostołem: Zażem Chrystusá Jezusa Páná nássego nie widział: Zaß budowánim moim wy nie iesthescie w Pánie: Ácz ieślim nie iest inssym Apostholem: wżdam iednák iesthem wam. Abowiem znákiem Apostholstwá moiego / wy iesteście w Pánie. Moiá obroná v thych ktorzy mie pytáią / thá iest: Zaß nie mamy mocy iedzenia y picia: zaß nie mamy mocy wodzić z sobą siostry niewiásty / iáko y drugi

Act: 15. Roma: 14.

2. Cori: 10.

Deute: 4. & 6. Isaiæ. 44. Psal: 81. Roma: 11.

1. Cori: 10.

Roma: 14.

Act: 9.

2. Cori: 12.

Philip: 4.

dzy Apostholowie/ y bráćia Páńscy/ y iáko też y Piotr? Czyli ia sam z Bárnábassem nie mamy mocy tego czynić? Ktoż kiedy swoim żołdem boiuie? Ktho sszczepi winnicę/ á owocu z niey nie ie? Kto páśie trzodę/ á mleká od trzody nie pożywa? Czyli według człowieká tho mowie? Záś thež y zakon tego nie mowi? Bo ták napisano iesth w zakonie Moiżesssowym: Nie záwiążesz gęby wołowi kthory trze zboże ná gumnie. Azaż o wolech Bogu iest stháránie? Czyli wżdy dla nas to mowi? Abowiem iednák dla nas nápisano iest. Iż ma w nádziei ten kto orze/ oracz: y ten kto młoci w nádziei wżięcia owocu. Jeślizesmy my siali wam rzeczy duchowne/ á wiec tho wielka rzecz iest/ żebysmy thež my wáśe cielesne rzeczy żeli? Jesliś ini mocy wássey sa vczesnicy/ czemu nie ráczey my?

Matth: 8. Luce. 4. Deute: 25. 1. Timo: 5. Roma: 15. Gala: 6. 2. Cori: 11.

Alechmy nieużywáli tey mocy/ á owszem wssystkie rzeczy znosimy/ abysmy niedáli iákiego obrażenia Ewángieliey Chrysthusowey. Záś nie wiecie iż ci ktorzy ná swietym miescu prácuia/ rzeczy ktore sa ná mieyscu swietym pożywáia: á ktorzy ołtarzowi vsługuia/ z ołtarzem cześć biora? Thákżeć też Pan zrádził tym/ kthorzy Ewángielią opowiádaią/ ábyż z Ewángieliey żyli. Alem ia żadny rzeczy z tych nie pożywał.

Matth: 10. Acto: 20. 2. Tessa: 3.

A nie pisałem tego/ ábyż sie te rzeczy ták działy we mnie: bo lepiey mi iest dáleko vmrzeć/ niżliby kto chwałe moie miał wymiessczyć? Abowiem áczbym Ewángielią opowiádał/ niemam sie czego przechwaláć: bo mie kremu powinność ciśnie. Bo bym niemiał kázáć Ewángieliey/ biádáby mi bytá. Bedeli to dobrowolnie czynił/ zaptá thę mam: ále ieśli zá niewolą: ssáffowánie mi iest zwierzono. Ktoraż tedy bede miał odpłátę? Abych Ewángielią każąc/ nienákłádno być okazał Ewángielią/ ábym źle nie vżywał mocy moiey w Ewángieliey.

Acto: 22.

Bo gdym był wolnym ode wssech/ tedym sie sthał sługą wssystkim/ ábym ich wiecey pozyskał. A sthałem sie Zydom/ iáko Zyd/ ábym Zydy pozyskał. Tym ktorzy pod zakonem sa/ iákobym pod zakonem był/ gdyżem sam nie był pod zakonem/ ábym y one ktorzy pod zakonem byli/ pozyskał. Thym ktorzy bez zákonu byli/ iákobym bez zakonu był/ gdyżem bez zakonu Bożego nie był: ále był w zakonie Chrystusowym/ ábym pozyskał tám the kthorzy bez zakonu byli. Sthałem sie watłym w wierze/ watłym/ ábym watłe pozyskał. Sthałem sie wssystkim/ wssystko: ábym wssystkie vczynił zbáwione. A wssystko czynie dla Ewángieliey: ábym sie iey stał vczesnikiem.

Acto: 16. 18. & 21. Gala: 2. 1. Cori: 10.

Za niewiecie iż ci ktorzy wzawod biegáią/ wssyscy bieżą/ ále ieden bierze zakład? Ták bieżcie iakobyście otrzymáli. Bo kożdy ktory w boiu boiuie: od wssech rzeczy sie wstrzymawa/ á to ci záprawde czynią/ á by tey skázytelney korony dostáli: ále my nieskázytelney. Ja thedy ták bieżę/ nie iákoby nie ná pewna: ták sie potykam/ nie iákoby powietrze bijąc: Ale karze ciáło moie/ y zniewalam/ bym lepak inym każąc słowo Boże/ nie stał sie sam zgánionym.

1. Timo: 4. 1. Petri. 5.

Cap: 10.

Zydowie ná pusczey Bałwochwálcow náśladuiący karáni nam sa przykładem/ by snadz ich náśladuiąc nie byli śmy iáko y oni karáni.

Exodi. 13.

Exodi. 14.

Exodi. 16. Exodi. 17. Nume: 20. Matth: 16. Nume: 14.

Jeche bráćia żebyście tego nie mieli wiedzieć/ że wssyscy oycowie nássy pod obłokiem byli/ y wssyscy przessli przez morze/ y wssyscy w Moiżessu okrzczeni sa w obłoku y w morzu. A wssyscy ten że pokarm duchowny iedli/ y wssyscy thenże napoy duchowny pili (bo pili z duchowney skáły ktorá zá nimi chodziłá/ á skałá była Chrystus) ale sie nie w wielu z inich podobáło Bogu. Bo poginęli ná pusczey.

A też sie im rzeczy stały/ nas figuruiąc/ ábysmy niebyli pożądliwi złych rzeczy/ iáko też oni pożądali. Ani sie też Bałwochwalcámi sławaycie/ iáko niektorzy z nich: ták iáko nápisano iest/ Vsiadł lud iesć y pić/ á potym wstáli igráć. Ani nieczistoty popełniaymy: ták iáko niektorzy z nich popełniáli/ y pádło ich iednego dnia dwádzieśćiá y trzy tysiące. Ani kusmy Chrystusá/ iáko niektorzy z nich kusili/ y poginęli od wężow. Ani ssemrzyćie: iáko niektorzy z nich ssemráli/ y poginęli od zágubićielá.

Exodi. 32. Nume: 25. Psal: 105 Nume: 21. Name: 11.

A to wssystko pod figurą sie im działo: á nápisano iest ku vpomnieniu nássemu/ ná ktore skończenia wiekow przyssły. A thák kto mniema żeby stał/ niech pátrza by nie vpadł. Pokusá was niechay sie nie immuie/ iedno ludzka. Ale wiernyć iest Bog/ ktory was niedopuści kusić/ wiecey niż co może cie: á tejći vczyni z pokusą pożythek/ ábyście mogli znosić.

1. Cor: 11. 1. Tessa: 5. 2. Petri. 2.

Przetoż tedy namileyssy moi strześćie sie Bałwochwálstwa. Mowiec iáko báczącym: sámi to osądźcie co mowie. Kielich błogosłáwieństhwá kthoremu błogosłáwiemy: á záś nie iest społeczne vżywánie krwie Chrystusowey? A chleb ktory támiemy/ izaż nie społeczne vżywánie ciáłá Páńskiego iest? A bowiem iednym chlebem/ y iednym ciáłem wiele nas iesteśmy/ wssyscy ktorzy iednego chlebá y iednego kielichá bywamy vczesn-

ki. Obaczćie Jſráelá podług ciáłá: izaß ći co iedzą offiáry / nie ſą vczeſnicy ołtarzá?

1. Cor: 8. Cożtedy? Powiadamże ia áby to co bałwánom ofiárowano było czym? álbo że też bałwan ieſt czym? (Nie) ále co Pogáni offiáruią bałwánom / diábelſtwom offiáruią / á nie Bogu. A ia niechce was mieć to wárziſmi diabelſtw. Niemożećie kielichá páńſkiego pić / y kielichá diabelſkiego: nie możećie być ſtołu páńſkiego vczeſniki / y ſtołu diabelſkiego. Czyli chcemy ku gniewu páná przywieść? Czyli mocnieyſſyſmy niſli on? Wßytko mi wolno / ále nie wßytko pożyteczno. Wſſytko mi ſie godzi / ále nie wßytko buduie. Żadny ſwego niech nie ſſuka / á ále każdy co ieſt drugiego.

Eccleſi 37. 1. Cori: 6. 1. Cori: 13.

To wſſyſtko co w iátkach przedáią / iádaycie / nic nie pytáiąc dla ſumnienia. Páńſkać ieſth ziemia y pełność iey. Wzowieli was kthoż z niewiernych ná Wieczerzą / á chcećie do niego iść / wſſycko co przed was będzie położono / iedzćie / nic nie pytáiąc dla ſumnienią. A ieſliby kto rzekł / tho ieſt rzecz bałwánom offiárowaná: nieiedzćieß dla onego kthory wam oznaymił / y dla ſumnienia: Ale dla ſumnienia mowie / nie twoiego / ále drugiego. Bo á czemu wolność moiá bywa ſądzoná od cżudzeo ſumnienia? Jeſli ia z táſką pożywam: czemu mam być bluźnion ſtego iż ia dziękuie?

Pſal: 23. 1. Cori: 8. 1. Timo: 4.

Coloſen: 3.

A ták chociaż iećie / chociá pićie / ábo co inego czyńićie: wſſyſtko ná chwałę Bożą czyńćie. Bądźćie bez zgorſſenia Żydom y Pogánom / y kościołowi Bożemu: iákoteż y ia we wſſech rzeczach podobam ſie wſſyſtkim / nie ſłukáiąc tego co mnie ſáme mu ieſt pożytecżnego / ále co wielu pożytecżno: áby zbáwieni byli.

1. Cori: 9.

Cap: II.

Korintowie okolo ſwiątoſći ciáłá Bożego / doſtoy noſći iego nie bacżąc / bladzili / przeto tu bywáią náuczáni.

1. Cori: 4. Ephe: 5.

Ądźćie náſłádowcy memi / iáko ia też náſłádowcżą Chryſtuſowym. A chwaleć was w tym brácia że we wſſyſtkim pámiethaćie ná mie: á thák iákom wam podał / że przykazánia moie trzymaćie. Ale chcę ábyśćie to wiedźieli / iż káżdego mężá głowa ieſt Chryſtus: á głowa niewiáſty / mąż: á głowa Kryſtuſowa / Bog. Káżdy mąż modląc ſie / álbo prorokuiąc máiąc zákrytą głowę: lekkość czyni głowie ſwoiey. A káżda niewiaſtá modląc ſie álbo prorokuiąc z niezáwitą głową / lży głowę ſwą: bo wſſycko zá iedno iákoby ſie ogoliła. Jeſli nie przykriwa niewiaſthá głowy ſwoiey / niech że ią oſthrzyga. Jeſliß wiec nieuczćiwa rzecż ieſth niewieśćie oſtrzyć ſie / álbo ogolić: niechayże zákrywa głowę ſwoię.

Deute: 22. 1. Cori: 14.

Mężći nie ma zákrywáć głowy ſwoiey / bo ieſt obrázem y chwáłą Bożą / á niewiaſthá ieſth chwáłą mężową. Boć wżdy nie mąż z niewiáſty ieſt / ále niewiaſtá z mężá: Ktemu nie ieſt ſtworzon mąż dla niewiáſty / ále niewiaſtá dlá mężá. Przethoż ma niewiáſtá mieć przykrycie ná głowie ſwoiey / y dla Angiołow. Wſſákże iednák / ani mąż bez niewiáſty: áni niewiaſtá bez mężá w Pánie. Abowiem iáko niewiaſtá z mężá thák y mąż przez niewiáſthę: á wſſyſtko z Bogá.

Ephe: 4. Gene: 2. Malach: 2.

Sámi to oſądźćie: przyſtoynali rzecż nie wieśćie niezawithey modlić ſie Bogu? A wſſák y przyrodzenie ſámo tego was vczy: Jże wżdy mąż by miał zápuſcżáć włoſi / ieſt mu to ku zelżywości: á niewiaſtą záſie / gdy zápuści długo włoſi / ieſt iey ku czci: iż włoſi dáne iey ſą miaſthо zákrycia. Ale ieſli ſie kthо okázuie być ſwarliwym: my thákiego zwyczáiu niemamy / áni Kościoł Boży.

1. Timo: 6.

A to wam przykázuię / maiąc wam zá złe że ſie nie ku lepſſemu ále ku gorſſemu ſchodźićie. Náprzod gdy ſie ſchodźićie do Kościołá / ſłyſſę że miedzy wámi ſą rozterwánia / á poniekąd wierzę. Boć muſſą y kácerſtwá być: by y ći ktorzy ſą ſprobowáni / ſthali ſie obiáwionemi miedzy wámi. Gdy ſie tedy weſpołek ſchodźićie / iuż ći tho nie ieſth Páńſkiey Wieczerzey pożywáć. Abowiem każdy ſwoię wieczerzą pierwey bierze y pożywa. Wiec ieden támże łáknie: á drugi iuż pijan ieſt. Czyli domowe nie máćie ná iedzenie yná picie? Czyli kościołem Bożym gárdźićie / á záwſthydzáćie otho te ktorzy nie máią. Coß wam rzekł? Chwałe was w tym? záiſte nie chwałę.

Matth: 18. 1. Ioan: 2.

Abowiem ia wźiąłem od Páná / com też wam podał / Iż Pan Jezus oney nocy w ktorą był wydan / wźiął chleb / y podziękowawſſy / łamał / y rzekł: Bierzćie á iedzćie / To ieſt ciáło moie ktore zá was będzie wydano: to czyńćie ná pámiątkę moię. Tákież też y kielich / odprawiwſſy wieczerzą / rzekł: Ten kielich / nowy teſtámenc ieſt / w moiey krwi / to czyńćie ilekroć będźiećie pić ná moię pámiątkę.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Iſaiæ. 53. Lucæ. 22.

Abowiem / ilekroć będźiećie ieść then chleb / y pić ten kielich / śmierć Páńſką będźiećie opowiádáć / dokąd nieprzyidę. A ták kthokolwiek by pożywał tego chlebá / y pił z kielichá Páńſkiego niedoſthoynie / będzie winien ciáłá y krwie Páńſkiey. Ale niech doświadcża człowiek ſámego ſiebie: á thák niechay thego chleba pożywa / y z kie-

1. Petri. 2. Actо: 1. 2. Cori: 13.

ſza kaſza mięſna ma głowę zakrytą lichą

Ap. wßie Sanct

lichá pije. Abowiem ktho ie y pije niedostoy nie/ sąd sobie ie y pije/ nie rozsądzáiąc ciáłá Páńskiego.

Ecclesi: 18. Przetoż też wiele miedzy wámi niemocnych y chorych/ á wiele ich śpi. Co gdybyśmy sie sámi rozsądzáli/ wżdyćby nas niesądzono/ a gdy bywamy sądzeni/ od Páná bywámy karáni/ ábyśmy z tym świáthem nie byli potępieni. A tháke bráćia moi/ gdy sie zchodzićie ku iedzeniu/ czekayćie sie zobopolnie. Jesli sie komu chce ieść/ domá niechay ie/ ábyście sie násąd niezchodzili. A ine rzeczy kiedy przyide/ rosprawie.

Cap: 12.

Wylicza łáski dármo dáne ku zbudowánitu kośćiołá świętego/ ktħory przypodoba ciáłu człowieczemu przyrodzonemu.

Około duchownych rzeczy bráćia/ niechce ábyście niemieli wiedzieć. Wiecie iż gdyście pogány byli/ iákoście byli ku niemym Bálwánom wiedzieni/ tháke eście szli. Przethoż oznáymuie wam/ iż żadny ktory w duchu Bożym mowi/ niepowiáda przeklectwem być Jezusá. Y żaden niemoże rzec Pan Jezus/ iedno w duchu świętym.

Marci. 9.

Roma: 12.

Acz rozdzielne są łáski/ wżákże thenże duch. Y rozdzielne są posługowánia/ ale tenże Pan. Y rozdzielne są spráwy/ ále tenże Bog/ ktory spráwuie wszystko we wszystkich. A kożdemu bywa dáne obiáwienie

Ioan: 5.

1. Corin: 1. duchá/ ku pożytkowi. Jednemu przez duchá bywa daná mowá mądrośći: á drugiemu mową vmieiętności/ według thegoż Duchá: drugiemu wiárá w tymże duchu: á drugiemu łáská vzdrawiánia/ w iednym

1. Ioan: 4. duchu: drugiemu czynienie cud: inemu proroctwo/ drugiemu rozeznawánie duchow drugiemu rozmáitość iezykow/ drugiemu wykłádánie mow: á te wszystkie rzeczy spráwuie ieden y tenże Duch/ oddzieláiąc káżdemu iáko chce.

Roma: 12. Ephe: 4. Abowiem iáko iedno iest ciáło/ á członkow ma wiele/ á wszystkie członki iednego ciáłá ácz ich wiele/ przedsie iednoś ciáło są: tákżeć y Chrystus. Bo w iednym duchu my wszyscy iesteśmy pokrzczeni w iedno ciáło bądź Zydowie/ bądź Pogáni/ bądź Niewolnicy/ bądź wolni/ y wszyscy iednego duchá iesteśmy nápoieni. Bo y ciáło nie iest ieden/ ále wiele członkow. By ták rzekłá nogá żem nie iest ręká/ tedym nie iest z ciáłá: izaż przeto nie iest z ciáłá? Ták rzekłoliby thież vcho: ponieważ nie iesthem okiem/ nie iestem z ciáłá: czyli przetho nie iest z ciáłá? By wszystko ciáło było okiem/ gdzieżby był słuch? Aby też wszystko był słuchem/ gdzież powonienie?

Isaiæ. 55. Ioan: 7. Ale theraz rozłożył Bog członki/ kożdy z nich w ciele iáko chćiał. Co gdyby wszystkie były iednym członkiem/ gdzież ciáło? Ták teraz wiele członkow/ ale ciáło iedno A niemoże oko rzec ręce/ niepotrzebuie twey posługi: ábo thież głowa nogám/ nie trzebámi was: ále owszem im wiecey które członki zdádzą się być mdleysze: tym potrzebnieysze są: y które członki w ciele mámy zá zelżywsze/ tym cześć obfitszą przydawamy: á które członki są nieczćiwsze/ te hoynieysza poczćiwość máią. A to co poczćiwego mamy/ niczego niepotrzebuią: ále Bog vmiárkował ciáło/ temu członkowi któremu czego niedostawało/ obfitszą dawáiąc cześć/ żeby niebyło rozerwánie w ciele/ ále aby członki ieden o drugi społecznie też stháránie miały. A ieśli co cierpi ieden członek/ społecznie cierpią wszystkie członki: chodź też bywa ieden członek vwielbion: społem się nim wszystkie członki rádują.

A wy iesteście ciáło Chrystusowe/ y członki z członká. Niektore tedy posthánowił Bog w kościele/ napierwey Apostoły/ ponich Proroki/ trzecie Doktory/ potym mocy/ á pothym łáski vzdrawiánia/ rátunki/ rządzenia/ rozmáitość iezykow/ wykłádánia mow. Azaż wszyscy Apostołowie? Zaż wszyscy Proroki? zaż wszyscy Doktorowie? Czyli wszyscy mocámi? Azaż wszyscy łáski máią vzdrawiánia? Azaż wszyscy iezyki (roznemi) mowią? Azaż wszyscy wykłádáią? Ale náśláduyćie dárow lepszych. A ieszcze zacnieysza wam droge vkázuie.

Matth: 10. Lucæ. 9. Ephe: 4. Acto: 13.

Cap: 13.

Miłość wszystkie cnoty y dáry przewyższa/ krom ktorey nic nie waża/ z ktorą wszystkie cnoty tu y w nie bie bywáią wypełnione.

Bym thież iezyki ludzkiemi mowił y Angielskiemi/ á miłości bym nie miał/ stałem się iákoby miedź ktora dźwięczy/ álbo cymbał brzmiący. Bym też tákież miał Proroctwo/ y wiedział táiemnice wszystkie/ y vmiał wszelką náukę: y bym też miał wszystką wiárę/ thák żebym gory przenosił/ á miłości bym nie miał/ zámic stoie. Bym też rozdał vbogim ná pożywienie wszystkie máietności swe: y bym też wydał ciáło moie/ thák żebym gorzał: á miłości bym niemiał/ nic mi to pożytku nieprzynosi. Miłość cierpliwa iest/ dobrotliwa iest: Miłość nie zayźrzy/ nie czyni przewarzenie nádyma

Matth: 7. Lucæ. 17.

Philip: 2. łuka swego/ niedá sie rozdrażnić/ nie mysli nic złego/ nie ráduie sie z niepráwości/ ále sie ráduie przy prawdzie: Wssystko znosi/ wssystko wierzy/ wssystkiego sie nádziewa/ wssystkiego cierpliwie oczekawa. Miłość nigdy nieustawa: Chocia Proroctwá wynisszone beda. Chocia iezyki vstháną: chocia vmieietność bedzie skażona.

Poniekąd wiemy/ á poniekąd prorokuiemy. A gdy przyidzie tho co doskonałego iest: tedy bedzie wynisszono tho poniekąd. Gdym był máluczkim/ mowiłem iáko máluczki/ rozumiałem iáko máluczki/ myslitem iáko máluczki A gdym sie stał mężem/ wynisszyłem precz tho co było máluczkiego. Widzimy theraz przez zwierciádło w podobieństwie: ále ná on czás obliczem w oblicze. Teraz poznawam po czesći/ á ná ten czás poznam iákom też i poznan iest. A teraz trwáia/ Wiárá/ Nadzieiá/ Miłość/ te trzy rzeczy: ále wiettsa z nich Miłość.

Cap: 14.

Dar iezykow podleyssy niż dar proroctwá/ wssákoż z wykładaniem mow dostoyniessy/ ale niewiástom go niedopussćia.

Náśláduycie miłości/ náśláduycie duchownych rzeczy/ ále wiecey ábyście Prorokowáli. Abowiem kto mowi iezykiem/ nie ludziom mowi ale Bogu: bo żaden nie rozumie: ále duch mowi táiemnice. Abowiem kto prorokuie: do ludzi mowi ku zbudowániu/ y nápominániu/ y ku pocieszeniu. Kto iezykiem mowi sam siebie buduie: ále ktho Prorokuie/ kościoł Boży buduie. Przetoż chce ia ábyście mowili iezyki/ ále wiecey ábyście Prorokowáli. Bo wiethszy tho iesth kthory Prorokuie/ niż ten ktory mowi iezykámi/ chybaby wykłádał/ áby kościoł brał zbudowánie. A ták teraz bracia/ bym przyszedł do was mowiąc iezykámi: wczym wam pożyteczen bede/ chybábym wam mowił/ álbo w obiáwieniu/ álbo w vmieietności/ álbo w Proroctwie/ álbo w nauce.

Wssákże te rzeczy ktore dusse nie máią/ á głos wydáią/ bądź piszczałká/ bądź też lutnia: á ieśli nie podádzą rozdzielnych głosow/ iáko bedzie rozumiano/ co sie ná nich piszka albo gra? Abowiem bedzieli trabá głos nie pewny wydáwáć/ kto sie bedzie gotował ná woyne? Tákże y wy/ ieśli iezykiem pewney mowy nie vczynicie/ iáko ktho bedzie wiedział co sie powiáda? Bo bedziecie ná wiátr mowili.

Ták wiele to cussi roznych iezykow iest ná tym swiecie/ á nic bes głosu nie iest. A ták nie bedali wiedział to co znáczy głos/ bede onemu z kim mowie cudzoziemcem/ á then co do mnie mowi thez thakież cudzoziemcem. Tákże y wy ponieważ iesteście náśládowcy duchow ku zbudowániu/ kościołá/ ssukayćie tego byście obfitowáli.

Dla tego ktho mowi iezykiem/ niechay sie modli/ áby to mogł wykłádać. Bo bedzieli sie modlił iezykiem/ duch ći sie moy modli ále rozum moy bes vżytku iest. Coż tedy iest? Bede sie modlił duchem/ bede sie modlił y rozumem: bede spiewał duchem/ bede spiewał y rozumem.

Bo gdybyś ty błogosławił duchem/ then ktory iest nieukiem/ iákoż rzecże/ Amen/ ná thwoie błogosławienie? ponieważ on nie wie co ty mowisz. Bo ácz ći ty dobrze dziękuiesz/ ále sie tym drugi nie buduie. Dziękuie Bogu moiemu/ iż wssystkich was iezykiem mowie. Ale w kościele/ chce pięć slow smyslem swym mowić/ ábym thez y ine náuczył: niż dziesięć tysiecy slow iezykiem (obcym).

Bráćia nie stáwaycie sie dziećmi ná rozumie: ále we złości bądźcie mátemi/ á w rozumie bądźcie doskonałymi. Bo ták nápisano w zakonie. Iż inemi iezyki y inemi wssty bede mowił do ludu tego/ ále ani thák mie wysłuchaią/ mowi Pan: A ták iezyki nie są znákiem ludziom wiernym/ ále niewiernym/ á Prorocthwá lepák nie sáć niewiernym/ ále wiernym. Jeśliby sie tedy zsiedł wssystek kościoł pospołu/ á wssyscyby iezyki mowili: weszli by też y nieukowie álbo niewierni/ zaś nie rzeką/ iż ssáleiećie: Jeśli by też wssyscy Prorokowáli/ á wszedłby kto niewierny/ álbo nie náuczony: bywa przewyćiężon od wssystkich/ y rozsądzon od wssystkich/ tháyne rzeczy sercá iego iáwne sie stáwaią/ á ták padssy ná oblicze swe vczyni modle Bogu/ wyznawáiąc iż prawdziwie Bog w was iest.

Coż tedy iest bracia? Gdy sie schodzićie/ káżdy z was Psalm ma/ náuke ma/ obiáwienie ma/ iezyk ma/ wykłádánie ma/ wssystki rzeczy niech beda ku zbudowániu. Chocia iezykiem kto mowi/ podwu á nawiecey po trzech/ á kthemu po czesći: á ieden niechay wykłáda. A nie bedzieli tego ktoby wykładał: niechże milczy w kościele/ ále sobie niechay mowi y Bogu.

A Prorocy dwáy álbo trzey niechay mowią/ á drudzy niechay rozsądzáią. Jeśliżeby inemu obiáwiono było ktory (tám) siedzi/ pierwssy niechay milczy. Abowiem możecie wssyscy po iednemu Prorokowáć/ áby sie wssyscy vczyli/ y wssyscy byli nápominani. A duch Prorokow/ Prorokom poddan iest. Boć nie iest Bog rostyrkow/ ále poko-

Ephesi: 4.

Isaiæ. 28.

Acto: 2.

1. Ioan: 4.

Roma: 15.

Roma: 15. iu/ták iáko y we wszystkich kościelech swie tych náuczam.

Luce. 2. Niewiásty w kościele niech milczą. Bo
1. Cori: 11. im nie dopuszczono mowić/ ále áby podda-
1. Timo: 2. ne były/iáko y zakon mowi. A ieśli sie chcą
Gene: 3. czego náuczyć/ niech domá swych mężow pytáią. Bo żádna rzecz ieśt niewieśćie w kościele mowić. A záś od was słowo Bożе wyszło: álbo tylko do was sámych przyszło? Jeśli sie kto zda być Prorokiem/ álbo duchownym/niech vzna te rzeczy ktore wam piszę/ iżci są przykazánia Páńskie. A ieśli
Colo: 2. kto niewie/nie bedá też o nim wiedzieć. A ták bráćia stoycie o to/ábyście Prorokowáli/ á mowić ięzykámi nie brońcie. A wszystkie rzeczy vćciwie y porzadnie niech sie dzieią miedzy wámi.

Cap: 15.

Chrystusowe zmartwych wstánie okázuie/ y vmárłych powstánie/iákie sie stáć ma.

Gala: 1. ZNAYmuie wam bráćia Ewángelia ktoram wam opowiedział/ktoreście y przyieli/ y w ktorey stoicie/y przez ktora bierzećie zbáwienie/ ieśli pámietácie ktorymem wam sposobem kazał/ chybábyście prożno vwierzyli.

Isaiæ. 53. Bom wam podał naprzod/ com też wźiął/iż Chrystus vmárł ieśt zá grzechy náśe
Danie: 9. podług pism/ kthemu że y pogrzebion/ y
Ioan: 2. trzećiego dniá zmartwych wstał podług pi-
Matth: 28. smá/a iż widzian ieśt od Piotrá/ á pothym
Marci. 16. od iedennaśćie. A potym widzián ieśt wiecey niż od piáci set bráćiey pospołu/ z ktorych wiele ich trwa áż dotychmiaśt/ á niektorzy pomarli. Potym widzian był od Jákubá/ potym od wszystkich Apostołow. A
Ephes: 3. nápośledz po wszystkich vkazał sie thez y mnie iáko niedosslemu dźiećieciu. Abowiem ia ieśtem namnieyszy z Apostholow/
Acto: 8. & 9. ktorym nie ieśt godzien by mie zwano Apostołem bom przesládował kościoł Boży. A ia zá łáską Bożą ieśtem tym czym ieśt/ á łáská iego/we mnie prozna nie była: álem wiecey niż oni wszyscy prácował. Wssákże nie ia/ álе łáská Boża semna. Bo chocże ia chocże oni/ thák każemy/ y thákeście vwierzyli.

A ieśliż każa o Chrystusie/iż powsthał zmartwych: iákoż niekthorzy miedzy wámi powiádaią/ że powsthánia z vmarłych nie máś: A ieśliż z marthwych powstánia nie máś:tedyć áni Krystus wstał z martwych. Jeśliż wiec Chriśtus nie powstał/tedyć prożne ieśt przepowiadánie náśse/ prozna też y wiárá wássá/ y my sie náyduiemy fałszywi świádkowie Boży/ iżesmy świádectwo powiádáli przećiwko Bogu/ żeby on wzbudził Chrystusá ktorego nie wzbudził/ieśliże vmárli nie powstáwáią. Bo ieśliż vmárli z martwych nie powsthawáią/ thedyć áni Chrystus powstał. A ieśli Chrystus nie powstał/ toć prozna ieśt wiárá wássá: bo ieszcze ieśteście w grzechach wássych. Tedyć y ci kthorzy zásneli w Chrystusie/ poginęli. Jeśli w tym żywoćie tylko w Chrystusie náDzieie mamy/ieśtesmy wiecżśsymi nedźnikiniż wssysc y ludzie?

Coloseñ: 1. A terazći Chrysthus wstał zmartwych: napierwszy sthych ktorzy posneli. Boć wżdy iednák przez cłowieká śmierć/ y przez cłowieká powstánie vmárłych. A iáko w Adámie wssyscy vmieráią/ ták w Chrystusie wssyscy ożywieni będą. Ale káżdy w swym rzedzie/naypierwssy Chrystus:á potym ci ktorzy są Chrystusowi/ ktorzy w przyśćie iego vwierzyli. Potym koniec/gdy odda krolestwo Bogu y Oycu/ gdy wynissczy wsselkie
Psal: 109. Krieśtwo/y władza/y moc. Aleć musi on
Ebræ: 2. krolować/áż podłoży wszytki nieprzyiaćiele pod nogámi iego. A ostáteczńie nieprzyiaćiołká będzie zepsowána śmierc. Abowiem wszytkie rzeczy podłożył pod nogámi ie°. A gdyż mowi/ Wssystkie rzeczy są mu poddáne: bes pochyby krom onego ktory mu poddał wszystko. Ale gdy mu będą wssystkie rzeczy poddáne/ tedy y sam syn poddan będzie onemu ktory mu poddał wszystkie rzeczy/ áby ták był Bog wssystkim we wssysthkich rzeczach.

Co ieśli ináczey/ coś ći vczynią kthore wiec krzczą zá vmárłe/ponieważ że vmárli nie powstáwáią? czemuż sie tedy krzczą zá nie? Czemuż też y my ná kożdą godzinę nieprzespieczeństwo cierpimy: Ná káżdy dzień vmieram/ dla wássey chwały bráćia/ kthorą mam w Chrysthusie Jezusie Pánie nászym. Jeślim według cłowieká z bestiámi walczył w Efezie/ co tego mám za vżytek/ieśliże vmárli nie wstáwáią? Jedzmyż tedy y pijmy bo iutro zemrzemy. Nie dayćie sie zwodzić. Boć złe rozmowy dobre obyczáie psuią. Ocućcie sie spráwiedliwi/á nie grześćie/ boć niekthorzy nie wiedzą o Bogu/ku zelżywości to wássey mowie.

1. Cori: 16. Ale rzecże kto: Jákoż powstáwáią vmárli? w iákimże ćiele przyidą? O ssalony! wieszże co ty sieieś/ nie będzie pierwey ożywiono
Isaiæ. 22. ażby pierwey obumárło. A co sieieś/nie sie-
Sapien: 2. ieś onego zboża co má być/ále gołe źiárno/ to cuś álbo pssenice álbo czego inego. A Bog onemu źiárnu dáie ciáło iáko chce/ á káżdemu náśieniu/iego własne ciáło. Nie kożde ciáło ieśt iednostáyne ciáło/ále ináśse v ludzi/ináśse v bydłat/ináśse v ptháków/ináśse v ryb: Ciáłáć też niebieśkie są/ y ciáłá źiemskie: álе inna chwałá niebies-

Matth: 13. kich/ á inna ziemskich. Inna iest iásność słoneczna/ inna Krieżycna/ á inßa iásność gwiazd. Bo gwiazdá od gwiazdy rozna iest świátłośćia: thákżeć też y powstánie z martwych. Bywa wsiano skáżitelne: á powstánie w nieskáżitelnośći. Bywa siano w nieuććiwośći/ powstánie w chwale. Bywa siano w niemocy/ powstánie w mocy. Bywa siano ćielesne: á powstánie ćiáło duchowne. Jesli iest ćiáło ćielesne/ tedyć iesth y duchowne/ iáko napisano iest. Stworzon

Gene: 2. iest pierwssy człowiek Adam w dusse żywiaca: ostáteczny Adam w duchá ożywiáiacego. A nie pierwey kthore duchowne iest/ ale ktore ćielesne/ potym to co duchowne. Pierwssy człowiek z ziemie/ ziemski. Wtory człowiek z niebá/ niebieski. Jáki ziemski/ tácy y ziemscy: y iáki niebieski/ tácy y niebiescy. A ták iákosmy nosili obraz ziemskiego/ nosmy teß obraz niebieskiego.

Ioan: 1. A to wam powiadam bráćia/ że ćiáło y krew/ Krolestwá Bożego posieść nie mogą/ áni skáżitelność/ nieskáżitelnośći posiedzie. Otho wam táiemnice powiádam.

1. Tessa: 4. Philip: 3. Wßyscyć powstániemy/ ále nie wssyscyć będziemy odmienieni. Predziuchno we mgnieniu oká/ ná osthátecżną trabę (boć trabá zátrabi y wmárli powstaną nie skáżeni/ y my będziemy odmienieni. Abowiem musi to skáżiste ćiáło/ przyoblec nieskáżitelność/ á to smiertelne wziąć ná sie niesmiertelność.

A gdy to śmiertelne ćiáło weźmie násie niesmiertelność/ tedy sie spełni słowo ktore

Isaiæ. 25. Oseæ. 13 Ebræ. 2. napisano iest Połkniona iesth śmierć w zwyćiestwie. Gdzie iest twoie zwyćiestwo o smierći? Gdzie iest twoy ośćien Smierći?

1. Ioan: 5. A ośćien smierći/ grzech iesth: á moc grzechu/ zakon. Ale iá Bogu dziekuie/ kthory nam dał zwyćiestwo/ przez Páná nássego Jezusá Chrysthusá. Aták bráćia moi mili/ badźćie sthałemi á nieporussliwi/ obfithuiacy záwżdy w wsselkim vczynku Páńskim/ wiedząc iż pracá wássá nie iest dáremna w Pánie.

Cap: 16.

Nie tylko oblicnym ále y oddalonym/ ma być do dobrze czyniono pielgrzymum/ duchownym y sługom Bożym.

Roma: 15. 2. Cor: 8. & 9. O Skłádániu lepak ktore bywa ná swiete/ iákom rospráwił w kośćielech Gálátskich/ thák y wy czyńćie/ iednego dniá w tydzień kożdy z was niechay v siebie odkłada/ chowáiąc co sie mu będzie podobáło/ áby nie dopiero teraz gdy przyide/ te skłádánia były. A gdy sam będę obecnie: ktorebyśćie pochwalili przez list/ te posle/ by odniesli łáskę wásse do Jeruzálem. Jesli sie będzie godziło abych ia possedł/ semna poydą. A przyide do was/ gdy obeydę Mácedonia: bo Macedonia schodzę. Ale v was podobno zostáne abo też zimowáć będę/ żebyśćie wymnie odprowádzyli gdziekolwiek poydę.

Acto: 19. 2. Cori: 1.

Niechce was teraz ná przemijániu widziec/ iż sie spodziewam że przez niekthory czás zmiesskam v was/ iesli Pan dopuśći. A pomiesskam też w Efezie aż do swiatek. Bo mi otworzono drzwi wielkie y iáwne/ y przećiwnikow wiele. A przyidzieli Tymotheus/ pátrzćie aby bez boiazni był v was/ boć też spráwę Páńską spráwuie/ iáko y ia. Niechże nim żaden nie gardzi/ ále doprowadzćie go w pokoiu/ żeby przyssedł do mnie/ boć go czekam z bráćią.

Acto: 20. 1. Cori: 15. Acto: 19.

O Apolonie bráćie/ dáię wam znáć/ żem ći go wielce prosił/ áby ßedł do was z bráćią/ á wżdamći niebyłá wola iego áby teraz ßedł: áleć przyidzie gdy mu będzie łácno. Czuyćie/ stoyćie w wierze/ mesko sobie poczynayćie/ á badźćie posileni. A wssystkie wásse rzeczy/ w miłośći niechay będą.

A prosse was bráćia/ wiećie żeć dom Stefánow/ y Fortunatow/ y Acháiká/ są pierwośćia Acháiey/ y ná posługę swietym poddáli sámi siebie/ ábyśćie też y wy byli poddáni thákowym/ y kożdemu kthory pomaga wam prace y robothy. A ráduie sie że obecnie iesth swámi Stefan/ y Fortunath/ y Acháikus/ bo to czego wam niedostawáło/ ći nágrodzili. A ochłodzili mego duchá y wássego. Znayćieß tedy ktorzy tákowi są.

1. Cori: 1.

Pozdrawiáią was wssysthkie kośćioły Azeyskie. Pozdrawia was w Pánie wielce/ Aquilá y Pryscillá z domowym zborem swoim/ v kthorych y ia gospodę mam. Pozdrawiáią was wssystcy bráćia. Pozdrawiayćie sie zobopolnie w swietym pocáłowániu. Pozdrowienie/ moia reka Páwłowa. Jesli kto nie miłuie Páná nássego Jezusá Chrysthusá/ niech będzie przeklethy w dzień przyśćia Páńskiego. Łáská Páná náßego Jezu Chrystá swámi/ Miłość moiá ze wßystkiemi wámi w Christhusie Jezusie. AMEN.

Do Korinthow listh pierwssy/ poslan iesth z miásthá Filipis/ przez Stepháne y Fortunatá y Acháiká y Thymotheußá.

86

Argument wtorego listu do Koryntow.

POtym gdy Korintowie pokutę vczynili / pisse im Apostoł listh poćiessny z Troády przez Thytá / A chwaląc ie nápomina ku lepssemu / vkázuiąc ie być choćiasz zásmucone / ále wżdy polepssone.

List swiethego Pawła Apostołá do Korinthow wtory.

Cap: 1.

Pan Bog sług swoich poćiessyćiel y wybáwcá / omieszkánie ich ku pożytkowi inych obraca.

PAWEL Apostoł Jezu Chrystusow przez wolą Bożą y Tymotheus brát: Kośćiołowi bożemu ktory iest w Korinćie / ze wssystkiemi swiethemi ktorzy są we wszystkiey Acháiey. Láská wam y pokoy / od Bogá oycá nássego y Páná Jezu Chrystá.

Gala: 1. Ephe: 1. 1. Petri. 1.

Błogosłáwiony Bog y oćiec Páná nászego Jezusá Chrystusá / oćiec miłosierdzia / y Bog wssystkiego poćiessenia / kthory nas ćiessy we wsselákim vćisku nássym: żebysmy mogli y my poćieszáć one kthorzy w iákimkolwiek vćisku są / tym nápominánim ktorym bywamy nápominani od Bogá. Bo iáko obfituią męki á vtrápienia Chrysthusowe w nas / ták też przez Chrysthusá obfituie y poćiessenie násse.

Colosen: 1.

A chodź też vćisk ćierpiemy dla nápominánia y zbáwienia wássego: chodź też poćiessenie bywamy / dla wássego poćiessenia: chodź bywamy nápominániy / dla wássego napominánia y zbáwienia / ktore spráwuie dla znossenia tychże mąk y vćiskow / ktore thez y my ćierpiemy áby nádzieiá nássá pewna byłá o was / wiedząc tho / iż iákośćie vczesnikámi vćiskow / ták będziećie y poćiessenia.

Abowiem niechcemy bráćia byśćie thego niemieli wiedzieć / o vthrapieniu nássym / kthore sie nam dziáło w Azyey / że nád zwyczay obćiążeni iesthesmy nád przemożeniu / ták że sie nam iuż styskowáło żywo być. Ale my sámi w sobie mielismy wyrok smierći: ábysmy nie duffáli sámi w sobie / ále w Bogu / ktory wzbudza vmárłe / kthory z ták wielkich niebespiecznośći nás wyrwał / y wybáwił: w kthorym nádzieię mamy / iż też iesscze y wyrwie / gdy też y wybędziećie nam pomágáć modlitwámi nássemi: żeby od wielu person było dziękowano Pánu Bogu zá nas / z tego obdárowánia ktore w nas iest.

Acto: 19.

Philip: 1. 2. Cor: 4.

Abowiem chwałá nászá tá iest / swiádectwo sumnienia nászego / że w prostośći y szczerzośći bożey / á nie w mądrośći ćielesny / ále w łásce Bożey obchodzilismy sie ná thym swiećie / á obfićiey przećiwko wam. Bo nie ine rzeczy wam pissemy / iedno te ktoreśćie czytáli y poználi. A nádziewam sie że áż do końcá poznaćie / iákośćie nas y poználi po cześći / iż chwała wássa iestesmy / iáko y wy nassa / w dzień Páná nássego Jezusá Chrystusá.

Philip: 2. 1. Tessa: 2.

A z thegoż duffánia chćiałem pierwey przyść do was / ábyśćie wtorą łáskę mieli / y przez was chćiałem był iść do Mácedoniey / y zásie z Mácedoniey chćiałem przyść do was / á od was żebym był odprowádzon do Zydowskiey ziemie.

1. Cor: 6.

Gdyżem thedy thego chćiał / coż zalim zelżywośći iákiey w thym vżył. Abo tho co ia mysle / według ćiáłá mysle? by sie v mnie nálázło / iest / y nie? Wierny iest Bog / iż w mowie nássey ktora byłá v was / nienáyduie sie / Jest ták / y nie ták. Ale iest w niey / iest: ábowiem syn Boży Jezus Chrystus / ktory miedzy wámi przez nas opowiádan iest / przez mnie / y Silwaná / y Tymotheuszá / nie było w nim iest / y nie / ále iest / w nim było. Bo ilekolwiek iest obietnic Bożych / w nim iest / dla tegoż y przezeń mowiemy Amen Bogu / ku chwale nássey.

Matth: 5. Iacobi. 5.

A ktory potwierdza nas z wámi w Christusie / y ktory pomázał nas / Bog / kthory

Roma: 8.

nas

Ephe: 4. Roma: 9. 1. Petri. 5.

nas y náznáczył / y dał zádátek duchá w sercách nássych. A ia świádkiem Bogá wszy wam ná dusse moie / iż folguiąc wam / nie przyssedłem wiecey do Korintu / nie iż pánuiemy wierze wássey: ále iesteśmy pomocniki rádości wássey / bo wiárą stoicie.

Cap: 2

Dawa przyczyne dla czego do Korinthu nie przyssedł / á przyczynia sie zá występnym.

A postánowiłem to sam v siebie żebym zás nieprzyssedł do was z smuthkiem. Bo ieśliż ia was zásmucam: y kto będzie ktoby mie vweselił / iedno then ktory sie zásmuca ze mnie? przethożem wam pisał: ábych gdy przyide / nie miał smutku ná smutek / z tych z ktorychem sie miał rádować: máiąc w was wssystkich duffánie: bo moiá rádość / wßystkich was iest. Abowiem z wielkiego frásunku y vćisku sercá / pisałem wam z wielą łzy: nie żebyście mieli być zásmuceni / ále żebyście wiedzieli / iáką mitość ktorą mam / obficiey ia mam ku wam.

A ieśliż mnie kto zásmućił / nie mnie zásmućił: ále poczęściey / ábym was wssystkich nieobćiążał. Dosyć on ma ktory tákowy iest / ná thym karániu / ktory bywa od wielu / ták ábyście zás iuż mu to ráczey odpuścili / y cieszyli go: by lepák od więtszego smutku sobie nie zecknął / ktory thákowy iest. A przetoż prosse was / ábyście poćwierdzili przećiwko niemu mitość. Bo y przetom pisał do was / ábym doznał doświadczenia wássego / ieśliście we wssystkim posłussni. Bo komuście wy co odpuścili / tedy y ia też. Bo y ia com odpuścił / ieślim co odpuścił / tedy dla was w personie Chrystusowey / ábysmy niebyli ossukáni od ßátaná. Abowiem wiemy dobrze mysli iego.

Acto: 16. A gdym przyssedł do Troády dla Ewángieliey Chrysthusowey / á drzwi mi były otworzone w Pánie / niemiałem odpoczynku duchowi memu: przeto żem nie nálazł Tytá brátá moiego / ále pożegnawssy sie z nimi / possedłem do Mácedoniey. A chwálá Bogu / ktory záwżdy dawa nam zwyćiestwo w Chrystusie Jezusie / á wonność vznánia swego obiáwia przez nas ná káżdym mieyscu. Abowiem ieśteśmy dobrą wonią Chrystusową Bogu / w tych ktorzy sie stáwamy zbáwionemi / y w tych ktorzy giną. Jednymći wżdy wonność śmierći ná śmierć: á drugim wonność żywotá / ku żywotowi. A ku temu / kto ták snádny? Bo nie ieśteśmy ták iáko ich wiele / ktorzy fáłßuią słowo Boże: ále z ßczerości y iáko z Bogá przed Bogiem w Chrystusie mowiemy.

Coloſen: 1. Luca. 2.

Cap: 3.

O kázanie Apostoł iże niepotrzebuie chwały ludzkiey ábowiem tá gińie przykłádem Moiżessá / ále wieczna nigdy.

Począynamy sie zás sámi zálecáć czyli potrzebuiemy (iáko niektorzy) zálecáiących listow do was / álbo od was? Wy ieśteście listem nássym / ktory nápisány iest w sercách nássych / o ktorym wiedzą y ktho re czytáią wssyscy ludzie / obiáwieni będąc że ieśteście listem Chrysthusowym spráwionym od nas / y nápisánym nie inkaustem / ále duchem Bogá żywego / nie ná tablicách kámiennych / ále ná tablicách cielesnych sercá wássego.

Exodi. 24. Iere: 31.

A mam tho duffánie przez Chrystusá w Bogu / nie żebysmy dostáteczni byli pomyślić co z sámych siebie / ták iákoby z nas / ále dostáteczność nássá z Bogá iest. Ktory y vczynił nas godnemi sługámi nowego Testámentu / nie litery ále duchá / bo litera zábija / á duch ożywia.

Philip: 2. 1. Cor: 4. 2. Cori: 6.

Jeśliż wiec posługowánie śmierći literámi wyrażone ná kámieniu było we czći / ták iż niemogli synowie Jsráelscy pátrzyć ná oblicze Moiżessowe / dla chwały twarzy iego / ktora (chwałá) nisszcżeie: za nieDeute: 9. & 10. Exodi. 34.

Acto: 10. dáleko wiecey / posługowánie Duchá będzie w chwale? Bo ieślić posługowánie potępienia w chwale iest / dáleko wiecey hoynieysse iest posługowánie spráwiedliwości w chwale.

Abowiem áni to chwały ma / co w chwale było poczęści / przewywyssenie tey chwały. Bo ieśliż to przeminęło w chwale iest / dáleko wiecey to co trwa / w chwale iest.

Exodi. 34. Roma: 10. Iſaie. 6. Matth: 13.

Máiąc tedy tákową nádzieie / wielkiego duffánia vżywamy: á nie ták iáko Moiżeß kładł zasłonę ná oblicze swoie / áby nie pátrzáli synowie Jsráelscy ná oblicze iego / coć iuż nisszcżeie / ále thák tępe są smysły ich. Bo áż do dzisieyssego dniá / tháż zasłoná w czytániu stárego zakonu trwa nieodkrytá / (ktora w Chrysthusie nisszcżeie) ále áż do dzisieyssego dniá / gdy wiec czytawáią Moiżeßá / zasłoná położona iesth ná sercu ich. Ale gdyby sie náwrocili do Bogá / odietá będzie zasłoná. A Pan / Duch iesth. A gdzie duch Páński / tám wolność.

Roma: 11. Ioan: 4.

Ale my wssyscy odsłonionym obliczem / ná chwałę Páńską pátrzáiąc: w thenże obraz bywamy przemienieni / z iásności w iásność / iáko od Páńskiego duchá.

Cap: 4.

Chwali Apostoł przysłuchawanie Nowego zakonu/ przy czynieniu dobrego/ á znosseniu przećiwnośći.

WZetoż máiąc tákie posługowánie/ według tego iákośmy dostąpili miłosierdzia/ nie vstáwamy: ále odrzekamy się táynych sromoty/ nie chodząc w chytrośći/ áni fáłszuiąc słowá Bożego/ ále w obiáwianiu prawdy/ zalecáiąc sámi siebie/ ku wsselkiemu sumnieniu ludzi przed Bogiem.

Isaiæ. 6. Ioan: 12. Colosen: 2. Philip: 2. Ebræo: 1. Gene: 1. 2. Petri. 1. A ieśli też zákryta iest Ewángielia náśa/ w tych zákryta iest ktorzy giną/ w ktorych Bog tego świáta/ zásłepił myśli niewiernych/ áby im nieświeciło świecenie Ewángielicy chwały Chrystu owey/ ktory iest obrázem Bożym. Bo nieśámić o sobie powiádamy/ ále o Jezusie Chrystusie Pánie náśśym: á o nas iáko sługach wáśśych przez Jezusá. Abowiem Bog ktory roskázał áby świátło z ćiemnośći świećiło/ then oświećił się w sercách náśśych/ ku oświeceniu vmieiętnośći iásnośći Bożey/ w obliczu Chrystusá Jezusá.

2. Cor: 5. A mamyć then skarb w naczyniu skorupiánym/ áby wysokość byłá mocy Bożey/ á nie z nas. We wśśystkim vćisk ćierpiemy/ ále nie stykáiemy sobie: Niedoś ćierpiemy/ á le nas Bog nie opuszcza: prześladowanie ćierpiemy/ ále niebywamy opuszczeni: bywamy poniżeni/ ále nie pohańbieni: pomiátáią námi/ ále nie giniemy: Záwżdy vmartwienie Jesu Chrystusowe na ćiele náśśym noszac/ áby też y żywot Jezusow/ okázał się w ćiátách náśśych.

Gala: 6. Matth: 5. Roma: 8. Abowiem záwżdy nas kthorzyśmy żywi/ ná śmierć wydawáią dla Jezusá/ żeby się żywoth Jezusow okázał w ćiele náśśym śmiertelnym. A ták śmierćia swa moc w nas vkázuie/ á w was żywot. Ale máiąc tegoż duchá wiáry/ iáko napisano iest: Vwierzyłem przetożem mowił: y my wierzymy/ przetoż też y mowimy/ wiedząc tho że ten ktory wzbudził Jezusá/ y nas z Jezusem wzbudzi á postáwy z wámi. Abowiem wszyśtki rzeczy dla was/ áby łáská Boża obfithowáłá przez wielu w dziękowániu ku chwale Bożey.

Psal: 115. 2. Cor: 1. Dla thego nie vstáwáwamy/ ále áćiż się ten człowiek náś ktory zwierzchu iest káżi: wszákże ten ktory we wnątrz iest/ odnawia się dzień podle dniá. Abowiem ten vćisk tu tećzny náś bárzo krotki y lekki będąc/ spráwuie nam ná wysokości náder wiekuistha wagę chwali w nas/ gdyż nie pátrzymy á ni wzgledu mamy ná te rzeczy ktore widzimy/ ále ná one ktorych nie widáć. Bo the rzeczy kthore sa widome/ sa doczesne/ ále ktorych nie widzimy/ wieczne sa.

Psal: 29. Roma: 8.

Cap: 5.

Zapłáty spráwiedliwych ćyniąc pámiątkę/ y żadza ku ney vkázuie/ y iáko się k niey spráwować.

2. Timo: 4. 2. Cor: 4. BO iednák to wiemy/ że będźieli ziemski dom náś tego mieszkánia zepsowány/ iż mamy budowánie z Bogá/ dom nie ręká zbudowány/ ále wieczny w niebiesiech. Abowiem y tego płáczliwie żądamy/ pożądáiąc przyoblec ná się mieszkánie náśse ktore iest w niebie/ byśmy tylko przyobleczeni/ á nie nadzy byli náleźieni. Bo my ktorzy iesteśmy w tym przybytku/ wzdychámy będąc obćiążeni: temu że nie chcemy być zewleczeni/ ále żeby nas obleczono/ áby to co śmiertelne iest było połknione od żywotá. A ktory nas spráwne ćyni do tego (iest) Bog/ ktory nam dał zádátek duchá.

Roma: 8. 2. Cor: 1. Śmieiąc thedy záwżdy/ y wiedząc/ iż poki iesteśmy w tym ćiele/ pielgrzymuiemy od Páná: bo przez wiárę chodzimy/ nie przez widoma osobę/ á śmiemy y dobrą wolą mamy raczey pielgrzymować od ciáłá/ á być obecnemi z Pánem. Y przetoż vśiłuiemy bądź w niebytności/ bądź w obecności/ áby śmy się mu podobali. Abowiem wśśyscy się musimy stáwić przed sądowym stolcem Chrysthusowym/ áby odniosł káżdy właśne (spráwy) ćiáłá swego/ podług tego co ćynił/ bądź co dobrego bądź też złego. Wiedząc tedy boiaźń Páńską/ ludziom rádzimy á Bogu iáwni iesteśmy. A spodziewám się/ iż y w sumnieniach wáśśych/ iesthesmy iáwni.

Matth 25. Roma: 14. Nie zálecamyć się wam záśie: ále dáiemy wam powod áby śćie się chlubili námi: áby śćie mieli co przećiwko onym ktorzy się z osoby przechwáláią á nie z sercá. Abowiem choć záchwyceni bywamy w vmyśle/ Bogu to bywa: choć też iesteśmy trzeźwiemi/ to wam. Bo nas miłość Chrystusowá przynuka: vważáiąc to/ iż iesli ieden zá wśśystki vmárł/ tedyć wśśyscy pomárli/ á zá wszyćkie Krystus vmárł/ áby y żywi iuż nie sobie żyli/ ále onemu ktory zá nie vmárły powstał.

1. Tessa: 5. A chákże my od thego czásu/ nikogo nie znamy według ciáłá. A chociaśmy poználi według ciáłá Chrystusá/ ále theraz iuż nie znamy. Jesli tedy kto w Chrystusie nowe stworzenie/ stáre rzeczy przesśle/ á oto się wszystki rzeczy stáły nowe. A wszystkie z Bogá/ ktory nas poiednał z sobą przez Chrysthusá/ y porućzył nam posługę ziednánia.

Apoca: 21. Abowiemći Bog był w Chrystusie/ iednáColosen: 2

Roma: 3. Coloſen: 1. 1. Ioan: 4.

iąc świąt z ſobą / nie przyczytáiąc im wyſtępow ich / y położył w nas opowiádánie ziednánia tego.

A ták miáſto Chryſtuſá poſelſtwo ſprá-wuiemy / iákoby Bog nápominał przez nas. Przetoż prosimy dla Páná Chryſtuſá poiednayćie ſie z Bogiem. Bo tego kthory nie znał grzechu / zá nas grzechem vdziá-łał / ábyſmy ſie my ſthali ſprawiedliwoſćią Bożą w nim.

Deute: 15. Iſaiæ. 53. Roma: 8. Ebræo: 9.

Cap: 6.

Słudzy Boży ku bliźnim máią ſie ſprawowáć zewnetrznym przykładnym opcowánim / ku Bogu wnetrznym nabożeńſtwem / Sámi w ſobie złego wyſtrzegánim.

JAk tedy pomocnicy Bożemi nápominamy was / ábyśćie ná próżno łáſki Bożey nie brali. Bo ták mowi: Wyſłuchałem ćie czáſu przyiemnego / y ráto-wałem ćie w dzień zbáwienia: Oto teraz czás przyiemny / oto teraz dzień zbáwien-ny / nie dáiąc nikomu iákiego pogorſſenia: áby nie była zániona poſługá náſſá / ále we wſzyſtkich rzeczach zálecamy ſie ták iáko ſłudzy Boży / w wielkiey ćierpliwoſći / w vćiſkach / w potrzebach / w vćiażeniu / w bi-ćiu / w ćiemnicach / w rożnicach / w roboto-wániu / w czuynoſćiach / w poſćiech / w czy-ſtoſći / w vmieiętnoſći / w nieſkwapliwoś-ći / w tágodnoſći / w Duchu ſwiętym / w miłoſći nie zmyſłoney / w ſłowie prawdzi-wym / w mocy Bożey / przez horeża ſpra-wiedliwoſći po práwey y po lewey / przez chwałę y nieſłáchetnoſć / przez nieczeſć / y przez dobrą ſławę / iákoby zwodnicy áno prawdziwi / iákoby nie znáiomi / áno znáio-mi / iákoby vmieráiąc / á oto żywiemy / iá-ko ſkárani ále nie zámordowáni: iákoby ſmutni / áno záwżdy ſie ráduiący / iákoby v bodzy / áno wiele ich vbogácáiący / iákoby nic nie máiąc / á wſzyſtkie rzeczy dzierżąc.

1. Cor: 4. 2. Cor: 6. Iſaiæ: 26:

Vſtá náſze otwarzone ſą ku wam / o Ko-ryntowie / ſerce náſſe rozſſerzyło ſie w nas. Nie ſćiſkayćie ſie w nas / ále ſie ſćiſkayćie we wnetrznoſćiach wáſſych. Ale máiąc też odpłátę (mowie iáko do ſynow) rozſſe-rzayćie ſie y wy.

Nie ćiągnićie iárzmá z niewiernemi. Bo á co zá ſpołeczność ſprawiedliwoſći z niepráwoſćią? Albo co zá thowárzyſtwo ſwiáthłoſći z ćiemnoſćiámi? Albo iáka zgodá Chryſtuſowi z Beliálem? Albo co zá cześć wiernemu z niewiernym? Coż też zá ſtwornoſć koſćiołowi Bożemu z bálwány Bo wy ieſteśćie koſćioł Bogá żywego / iá-ko mowi Bog: Iż będę mieſſkał w nich / y będę ſie w nich przechadzał / y będę ich Bo-giem / á oni mi będą ludem. A przeto wy-nidźćie z pośrzodku ich / á odłączćie ſie (od nich) mowi Pan / á nietykáyćie ſie nieczy-ſtey: á ia was przyimę y będę wam oycem / á wy mnie będźiećie zá ſyny y corki / mowi Pan wſzechmogący.

Deute: 7. Matth: 8. 1. Cor: 3. & 6. Leuitt: 26. Exech: 37. Iſaiæ. 52.

Cap: 7.

Okázuie Páwel ſwięty táką miłość ma ku Koryn-tom / á táko z poprawienia żywothá ich był weſół / będąc w wielkich frásunkach / á iáko wiele dobrego v-czynił smutek / ktory mieli z liſtu iego.

MAiąc tedy the obiethnice moi namileyſzy / oczyśćiaymy ſie ze wſſelákiego pokolánia ćiáłá y Duchá / doſkonále czyniąc po-świącenie w boiáźni Bożey. Weźmićie nas (ſobie ná przykład). Niko-gośmy nie obrázili / nikogośmy nie ſkázili: nikogośmy nie oſſukáli. Nie mowię tego ku potępieniu wáſſemu. Bom to przed tym powiedział że ieſteśćie w ſercach ná-ſzych ku społecznemu zemrzeniu / y ku społe-cznemu życiu. Mam wielkie dufánie o was mam też wielkie chlubienie z was. Nápeł-nionem ieſt pocieſſenia / náder obfituie rá-doſćią we wſſelkim vćisku á frásunku ná-ſſym.

Bo y gdyśmy przyſſli do Mácedoniey / żádnego odpoczynku nie miáło ćiáło náſſe / áleśmy ćierpieli wſſeláki vćiſk / zewnątrz walki / á we wnątrz ſtrachy. Ale ten ktory ćieſſy pokorne / ćieſſył y nas Bog / przyśćiem Tytuſowym. A nie tylko przyśćiem iego ále też z pocieſſenia ktorym on mie pocieſſył z was / gdy nam powiádał wáſſe żadza / wáſz płácz / wáſſe vśitowánie zá mną / ták iżem ſie wiecey rádował. Abowiem áczkolwie-kem was záfrásował liſtem moim / przed-ſie mi tego nie żal / áby mi też tego było żal widząc że was ſam ten liſt (ácz ná godzi-nę) záfrásował terazem temu rad / nie te-mu iżeśćie ſie zásmućili / ále iżeśćie ſie zá-ſmućili ku pokućie. Abowiem ieſteśćie zá-ſmuceni według Bogá / ábyśćie w niczym ſſkody nie ćierpieli z nas. Bo frásunek kto-ry ieſt podług Bogá / ſprawuie pokutę stá-łeczną ku zbáwieniu: ále frásunek według świátá / ſmierć ſprawuie.

Acto: 16. 2. Cor: 1. 2. Petri. 2. Eccleci. 30.

Abowiem to iſte żeśćie ſie według Bo-gá zásmućili / iáko wielkie w was ſprawuie ſtaránie / ále owßem obronę / y owßem zá-gniewánie / y owßem boiáźń / y owßem żą-dzą / y owſſem zawiſną miłość / y owſſem pomſtę. We wſſyſtkim vkázáliśćie ſie nie

pokalánemi być w tey spráwie. A ták á-
czem pisał do was / nie dla onego ktory v-
czynił krzywde / áni dla onego ktory ią cier
piał / ále dla obiáwienia pieczliwości ná-
szey / kthora mamy o was przed Bogiem /
przetośmy y pocieszeni.

A w pocieszeniu nászym / tym wieceyie-
my sie rozrádowali z rádości Tytowey / że
posilon iest Duch iego / od wszystkich was.
A ieślim sie co przed nim chlubił z was / nie
iesthem záwstydzon / ále iákośmy wam
wszystko prawdziwie mowili / thák y prze-
chwalánie násse ktore było przed Thytem /
stáło sie prawdą / á chuć serdeczna ie° tym
wiecey w was iest: gdy wspomina ná posłu
szeństwo was wszystkich / iákoście go boiáź
nia y z strácheм przyieli. Ráduie sie że we
wszystkich rzeczach mam o was duffánie.

Cap: 8.

Przykładem Mácedonow vpomina Korynthy / ku
stádániu iálmużny wszystkim / á osobliwie sługám
Bożym / tym zwłaszcza ktorzy w Ewángeliey prá-
cuią.

OZnaymuiemy też wam brácia:
te łáske Bożą / ktora dána iest
w kościelech Mácedońskich /
że w wielkim doświádczeniu
vcisku / obfitość rádości ich by-
tá / á prze wysokie vbostwo ich rozmnożone
iest w bogáctwá prostości ich / iż według
możności (iestem im thego świádkiem) y
nád przemożenie gotowi z swey dobrey wo
ley byli / z wielkim nápominániem proßąc
nas / abysmy przyieli táske á społność posłu-
gi / ktora bywa ná swiete. A nie ták iákoś-
my sie spodziewáli / ále sami siebie dáli na-
przod Bogu / potym y nam / z woley Bożey
ták iżesmy prosili Tytusá / áby ták iáko po-
czął / dokonał też y miedzy wámi / tey taski.

Ale iáko we wszystkich rzeczach obfituie
cie wiárą / y słowem / y vmieietnością / y wsz
ßeláким stáránim / nád to ießcze y miłością
wássą przeciw nam / ábyście y w they láscе
obfitowáli. Nie mowie ták iákobym roskáz
zował: ále przez inych stáránie / też y mito-
ści nászey przyrodzenia dobrego doświád-
czáiąc. Abowiem wiecie táske Páná nász-
ego Jezu Chrysthá / że sie sthał vbogim dla
was / bedąc bogátym / ábyście wy iego vbo
stwem stali sie bogátemi. A w tym wam rá
dę dáie / boć wam to iest pożyteczno / kthó-
rzyście nie tylko czynić / ále y chcieć przesłe
go roku poczęli: tedy teraz y skutkiem tego
poprawcie á skonaycie: áby iáko chutliwa
iest myśl woley wassey / ták niechay będzie y
dokonánia z tego co maćie. Bo iesliżeć wo
la chutliwa iest / podług tego co ma przyię-
mna iest / nie według thego czego nie ma
Nie thoć pisse żeby innym było folgá / á
wam vcisk / ále z porownánia: Niniejszego
czásu / wáßá obfithość niech wypełnia ich
niedostátek: aby też ich ofithość / było wy-
pełnieniem wássego niedostátku / żeby było
porownánie / iáko nápisano iest: Ten kto-
ry miał wiele nie był obfitßym / á ktory má-
ło / nie miał niedostátku.

A dziękuie Bogu / ktory dał toß stárá-
nie o was w sercu Tytusowym / żeć wżdy
nápominánie przyiął / ále gdy tym troskliwßym
był / z swey woley sedł do was. Posłáliśmy
też z nim brátá nászego / ktorego chwała w
Ewángeliey po wszystkich kościelech: á nie
thylko tho / ále y w rzędzie postáwion iesth
od kościołow / áby był towárzyßem pielgrzy
mowánia nászego / ku teyże tasce ktorą my
ssáffuiemy ku Páńskiey chwale / y ku nápeł-
nieniu zrzadzoney woley nászey. Vchodząc
tego by nas kto nie gánił / w they pełności
kthorą spráwuie posługa nászá / ku chwale
Páńskiey. Abowiem opátruiemy dobre rze-
czy / nie tylko przed Bogiem / ále też y przed
ludźmi.

Posłáliśmy też sinimi brátá nászego / kto
regośmy doználi w wielu rzeczach częstho
że iest pilny / á teraz dáleko pilnieyßy y z du
ffámia wielkiego w was / chociá dla Tythá
ktory iest towárzyßem moim / y pomocni-
kiem miedzy wámi / chociá dla inych kthó-
rzy są nászy brácia / Apostołowie kościo-
łow / chwały Chrystusowey. Okazánie tedy
kthore iest miłości wássey / y nászey chwały
dla was / kniм vkażcie przed obliczność ko-
ściołow.

Cap: 9.

Jálmużná prętko / obfićie / y ochotnie ma być czy-
niona / by sie odpłatá temu kto dáie mnożyłá.

A Bowiem o posłudze ktora by-
wa ná swiethe / prożno bych
wam miał pisáć. Bo wiem
chutliwą myśl wasse / ktorą sie
y chlubie w was v Mácedoń-
czykoch / że też y Achájá gotowá iest od ro-
ku przesłego / á wáß przykład pobudził ich
wiele. Posłałem tedy brácia / áby sie to z cze
go sie chlubimy w was / nie sthało prożnym
w tey części / ábyście (iakom rzekł) byli go
towi: by lepak gdy przyidą Mácedończykowie
semno / nálazßy was nie gothowemi / nie wstydáliśmy sie te° / ábychmy nie rzekli /
wy / w tey postáci.

Miałem tedy zá to że tego było potrze-
bá żebym prosił brácieу / áby ssli przed-
do

Roma: 15. 1. Cor: 16. 2. Cor: 9.

Prouer: 3. 1. Petri. 4.

Lucæ. 21.

Excdi. 16.

Roma: 12.

Roma: 15. 1. Cor: 16. 2. Cor: 8.

was/ ażeby nágotowáli przyobiecáne błogosłáwieństwo to/ áby gothowe było/ iáko błogosłáwieństwo/ nie iáko tákomstwo. A co powiádam/ Ktho skąpo sieie/ skąpo bedzie żął: á kto sieie hoynie/ hoynie theż będzie żął. Káżdy iáko postánowił w sercu swoim/ nie z niechuci álbo z niewoley: bo chutliwego á wesołego dawcę miłuie Bog.

Proue: 11. Gala: 6.

Exodi. 25 & 35. Eccleci. 35.

A mocen iest Bog vczynić/ áby wszelka táska obfitowáłá w was/ ábyście ná wszystkim máiąc záwsse dostátek wszeláki/ obfithowáli ná wszelki vczynek dobry/ iáko nápisano iest. Rosproszył á dał vbogim/ spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekum.

Pſal: 111.

A kto dodawa násienia temu kto sieie/ dodać y chlebá ku iedzeniu y rozmnoży náśienie wásse/ y przysporzy wzrosthu owocu spráwiedliwości wássey/ ábyście będąc ná wszystkim vbogáceni/ obfitowáli ná wszelka vprzemość/ ktora przez nas spráwuie dzięki Pánu Bogu.

Actо: 14.

Abowiem posługá they powinności/ nie tylko wypełnia niedostathki świętych/ ále też obfituie przez wiele dzięk czynienia w Pánie/ przez probowánie posługi they/ wielbiąc Bogá w posłuszeństhwie wyznáwánia wászego/ w Ewángeliey Chrystusowey/ y prostości vdzielenia wássego ná przeciwko im/ y przeciwko wszystkim/ á oni w modlithwach swych zá was/ żądáią was mieć zá towárzysze/ dla wysokiey táski Bożey ktora iest w was. Dziękuie Bogu z niewymownego dáru iego.

Cap: 10.

Żadny dla niedostátku cielesnego nie ma być sądzon/ iákożkoli byłby od złych skárżon y gánion.

Ia sam Páwel/ pilnie was proſę przez cichość y mierność Chrystusowa/ ktorym ná poyrzenie iest niskim/ á podłym miedzy wámi/ ále przedsie w niebytności mey dufą w was A proſę was (ták sie spráwuyćie) bym lepak będąc obecnym nie śmiał tymże dufánim/ ktorym sie zdam być śmiałym przeciwko niektorym ktorzy mniemáią żebysmy według ciáłá chodzili. Gdyż chodząc w ciele/ nie według ciáłá boiuiemy.

Abowiem horeża rycerstwá nássego nie cielesnec są: ále moc Boża/ ku zburzeniu rzeczy obronnych/ rády kájąc/ y wszelka wysokość ktora sie podnosi przeciw vmieietności Bożey/ y w niewolą podbijáiąc wszelki rozum ku służbie Chrysthusowey/ máiąc pogotowiu (moc) pomścić sie nád wszelkim nieposlußeństwem/ gdy będzie nápełnione wásse posłuſseństwo. Pátrzćie ná the rzeczy ktore są iáwne a prawie przed oczy má.

Epheſi: 6.

Jesli kto sobie tuży żeby był Chrysthusowym: tho też niech myśli z soba/ iż iáko on iest Chrystusow/ ták y my. Bo choćbym sie też y co więcey chlubił z mocy nássey/ ktora nam dał Pan ku budowániu/ á nie ku skáżeniu wásse/ nie będę sie te zápátał. A żeby nie rozumiano/ żebym was strásył przez listy (bo powiádáią listy moie ćieſſkie są á duże/ ále obliczność ciáłá mowá wzgárdzona) ten co thák mowi niech tak sobie myśli/ iż iácy w słowiech przez list w nieobecności/ tácy iesteśmy y obecni w vczynku

2. Cor: 13.

Abowiem nie śmiemy sie przysádzić/ álbo przyrownáć do niektorych/ co sie sámi zálecáią: ále my siebie sámi w sobie rozmierzáiąc przyrownáwamy sie sámi sobie. A ták my nie chlubimy sie nád miárę: ále według miáry práwidłá álbo mody ktora nam zámierzył Bog miárę/ ábychmy dosięgnęli áż do was. Abowiem nie ciągniemy sie więcey/ iákobysmy do was nie dostáli. Bośmy áż do was przyszli w Ewángeliey Chrystusowey/ nie chlubiąc sie bez końcá w cudzych prácach: ále máiąc nádzieie o wierze ktorá w was rośćie że będziemy vwielbieni według regułj náßej w obfitości/ też y w onych stronach ktore są zá wámi Ewángelią przepowiádać/ nie w cudzey regule/ w tych rzeczach kthore są nágotowáne będziemy sie chlubić. A kto sie chlubi/ niech sie chlubi w Pánie. Boć nie ten co sie sam záleca/ then doświádczonym iest/ ále ktho rego Bog záleca.

Isaiæ. 65. Iere: 9. 1. Cor: 1. Proue: 27.

Cap: 11.

Apoſtoł przypędzony/ záleca sie ku ćći Chrystusowey/ z dobrych vczynkow y z rzeczy przeciwnych.

Ay Boże byśćie ná máły czás ścierpieli cośkolwiek głupstwá mego: ále y ścierpćie mie. Boć was chuthliwie miłuie zawiśna miłością Boża. Abowiem poślubiłem was stáwić czyſtą pánną iedne mu mężowi Chrystusowi. Ale sie obáwam/ by lepak iáko waż zwiodł Ewę chytrością swą/ ták żeby nie były skażone zmysły wásse/ á żeby nie odpádli od prostoty tey/ kthora iest w Chrystusie. Bo iesli ten ktory przychodzi (do was) inssego Chrystusá opowiáda/ kthoregośmy my nie opowiádáli: álbo inego duchá bierzećie ktoregośćie nie wzięli: álbo inßa Ewángelia/ kthoreieśćie nie przyieli: thedy słußniebyśćie (go) ćierpieli.

Leuiti: 21. Gene: 3.

Abowiem ták mniemam / żem theż nic mniey nieuczynił / niżli wielcy Apoſtołowie: bo áczem nieczwiczony w mowie / ále nie w vmieiętnośći / ále we wſſyſtkim obiáwiłem ſie wam. Czylim zgrzeſſył / poniżáiąc ſie ſam / byśćie wy byli powyſſſeni: żem wam dármo Ewángielia Bożą przepowiádał? Inſſem kośćioły złupił / biorąc wyſługę (od nich) ná poſługę wáſſę. A gdym był v was / á potrzebowałem czego: nieby-
1. Cor: 9. łem ćiężek nikomu / bo czego mi niedoſtháwáło / nágrodzili mi tego bráćia ktorzy byli przyſſli z Mácedoniey / tákże we wſſyſtkim záchowałem ſie wam bez obćiążenia / y záchowam.
Acto: 20. Philip: 4. Jeſtći prawdá Chryſtuſowá we mnie / żeć tho z czego ſie chwale nieprzełomi ſie / á nieſkáźi we mnie y w Achayſkich kráiach. Czemu? Czyli iż was niemiłuie? Bog wie. Ale co czynie y czynić będę (tho dla thego) ábym odćiął á przerwał przyczyny / ktorzy ſzukáią przyczyny: áby w thym w czym ſie chlubią / náleźieni byli iáko y my. Abowiem tákowi fałſſywi Apoſtołowie / ſą robotnicy zdradliwi / przemieniáiąc ſie w Apoſthoły Chryſtuſowe. A nie dziw temu: boć theż y ſam ſátan przemienia ſie w Angiołá świátłości. Nie wielga tedy rzecz / ieſli ſie theż ſłudzy iego przemieniáią / iákoby byli ſłużbniki ſprawiedliwości: ktorych koniec będzie według vczynkow ich.
1. Petri. 2. Mowie też to záś / by mie kto nie mniemiał być głupim: nie możeli być ináczey / przyimićie mie iáko głupiego / ábym ſie też y ná trochę pochlubił: Co mowie / nie mowieć według Bogá / ále iákoby w niemadrości / w they poſtáći przechwalánia. Iż ſie ich wiele przechwala według ćiáłá: y ią ſie też będę chlubił.
Iob. 29. Bo rádzi ćierpićie głupie / będąc ſámi mądremi. Abowiem ćierpićie thego ktho was z niewolą / ieſli kto pożyra / ieſli ktho drze / ieſli ſie kto podnoſi / ieſli was kto w oblicze bije / Według lekkości tho mowię / iákobyſmy my też niemocni byli w tey mierze. W czym kto ſmie (w głupſtwieć tho mowię) ſmiem y ia. Zydowie ſą: też ia Zyd.
Acto: 22. Philip: 3. Izráelitowie ſą: też y ia. Sa plemieniem Ábráhámowym: y ia też. Służebnicy Chriſthuſowi ſą: y ia też (iáko głupi mowię) á wiecey ia: w pracách wielkich / w ćiemnićách wiecey / w plágách nád miáre / w ſmiećiach częſthokroć. Zydowie mi záda-
Deute: 25. Acto: 16. Acto: 14. Acto: 27. li pięć kroć czterdzieści plag bez iedney. Trzykroć mie miotłámi ſieczono: raz mie vkámiono wano: trzykroćiem tonął ná morzu / przez noc y przez dzień byłem ná dnie w morzu: ná drogách częſthokroć / w niebeſpieczeńſthwie ná rzekách / w niebeſpieczeńſthwie miedzy łotry / w niebeſpieczności ach od mego rodu / w nieprzeſpieczności ach od Pogánow / w nieprzeſpieczności ach w mieśćie / w nieprzeſpieczności ach ná puſſczey / w nieprzeſpieczności ach ná morzu / w nieprzeſpieczności ach miedzy fałſſywą bráćią w prácey y w nędzy / w czuynośćiách wielkich / w głodzie i w prágnieniu / w pośćiech wielkich / w zimnie y nágości / okrom onych rzeczy zwierzchownych: vſtáwiczńie moie ná każdy dzień ſtáránie o wſſyſtkich kośćiołach.
1. Cori: 8. & 12. Kto niemoże / bych ia z nim niebył niemocen? Ktoż ſie gorſſy / áby mnie to nieugarało? Jeſli ſie potrzebá chlubić / będę ſie chlubił z tych rzeczy ktore ſą krewkości moiey. Bog y Oćiec Páná nászſego Jezuſá Chryſtuſá / ktory ieſt błogoſławiony ná wieki / wie iż nie kłámam. W Dámáſſku / przełożony Krolá Arethy / ſtrzegł miáſthá Dámáſſku / chcąc mie poimáć: tedy mie oknem w koſſu ſpuſſczono przez mur / y thákem vſzedł rąk iego.
Gala: 1. Acto: 9.

Cap: 12.

Przechwala ſie z obiáwienią Bożego / powiáda lekárſtwo ſwoie przeciw pyſſe / y wymawia ſie przypomináiąc co dobrego Korincżykom czynił.

JEſliże ſie przyſtoi chlubić (bowiem iż niepożyteczno) thedy przyſtąpie ku widzeniam y obiáwieniam páńſkim. Wiem cżłowieká w Chryſtuſie przed cżternaśćia láty (ieſli w ćiele / ieſli krom ćiáłá tego niewiem: Bog wie) ktory był záchwycon áż do trzećiego nieba. A wiem tákiego cżłowieká / (ieſli w ćiele / ieſli krom ćiáłá niewiem / Bog wie) iż był záchwycon do Ráiu / y ſłyſſał ſłowá táiemne / ktorych ſie niegodzi cżłowiekowi mowić. Tákowym będę ſie chlubił: ále z ſiebie ſámego nie / iedno z krewkości moich. Bo bym ſie też chćiał chlubić: nie będę niemądrym: iż prawdę powiem / ále zániechawam tego / by kto we mnie nie mniemał być / wiecey niż to co widzi / ábo co ſłyſſy odemnie.
Iob. 16. A żeby mie wielkość obiáwienia nie vnoſiłá / dan mi ieſt oścień ćiáłá moiego / Angioł ſátáńſki / áby mie poſſyſkował. A dla tego proſiłem thrzykroć Páná / żeby odſſedł odemnie: á on mi rzekł. Doſić maſz ná táſce moiey: bo moc moiá w krewkości ſthawaſie doſkonáłá. Rad ſie tedy będę chlubił w niemocách moich / by przemieſſkáłá we mnie moc Chryſtuſowá. Przetoż podobam ſie ſobie w niemocách moich / w żelżywości w pothrzebach / w prześládowániach / w
Deute: 5.

ćiſkach / dla Kryſtuſá. Bo gdym niemocen: tedym ieſt mocny.

Stałem ſie niemadrym: wyśćie mie przymuſili. Bo wyśćie mie mieli zálecáć. Bom
1. Cor: 9. w niczym niebył mnieyſſym od onich náywietſſych Apoſthołow: áczkolwiekiem niczym ieſt. Wſſákoß znáki Apoſtolſtwá moiego ſtáły ſie nád wámi / we wſſelkiey ćierpliwośći / w známionách / cudach / y mocách. Bo á co ieſth czegobyśćie wy mniey mieli niżli inſſe kośćioły: chybá tho iżem ia ſam nie obćiążył was? Odpuśććie mi the krzywde.

Oto iuż trzeći kroć ieſtem gotow przyść
Acto: 20. do was: á nie bede wam ćiężek. Abowiem
Exodi. 20. nie ſſukam wáſſych rzeczy: ále was. Boć
Matth: 15. nie ſynowie máia ſkárbić rodzicom: ále rodzicy ſynom. A ia lepak barzo rad nátoże y nád loże ſam ſiebie zá duſſe wáſſe: áć miłuiac waß wiecey / máło ieſtem od waß miłowan. Ale to iuż ták. Jamći was nieobćiażał: ále bedac chytrym / z zdrádam was poimał. Zalim przez ktorego z tych kthorem ſłáł do was podſſedł was? Proſiłem Tytuſá: y poſłałem ſnim brátá. A wiec was Tytus podſſedł? Zażechmy nie tymże duchem poſtepowáli? Zaß nie tymiß ſtopámi? Nie gdyśćie ſie domniemáwáli że byſmy ſie wymawiáli v was? Przed Bogiem / w Chryſtuſie mowiemy wſſyſthkie rzeczy naymilſſy dla zbudowánia wáſſego.

Ale obawam ſie / bych lepak gdy przyide nie nalazł wás iákobym niechćiał: y wybyśćie mie náleźli / iákiem byśćie niechćieli. By lepak nie były miedzy wámi ſwary / za-
Gala: 5. wiśći / ſmiáłośći / roſtirki / ßyderſtwa / ſſemránia nádethośći / rozruchy: by mie záś gdy przyide do was nieponiżył mie Bog v was: iżebym nie plákáł wielu ich kthorzy przed tym zgrzeſſyli / á pokuty nie czynili / zá nieczyſtość / y pſote / y wſſeteczność ktora pobroili.

Cap: 13.

Od fałßywych Apoſtołow zwiedzione karze / w náuce Chryſtuſowey trwáiace chwali.

Iuż otho trzeći raz chce przyść do was. W vśćiech dwu álbo Deute: 19.
trzech ſwiádkow / bedzie ſtáło Matth: 18.
wſſelkie ſłowo. Opowiedziałē przed tym y opowiádam te- Ebræo: 10.
raz iákobym ſam przy tym był / aczem teraz nie był obecnym / tym kthorzy przed tym zgrzeſſyli / y wßyſtkim inym / że przyideli do was / tedyć nie przepußcze. Czyli chcećie doſwiádczyć mocy onego ktory wemnie mo- Matth: 10.
wi Chryſtus? ktory w was nie ieſtći niemocny / ale ieſt mocen w was. Bo ácz ieſt vkrzyżowan z krewkośći / ále żywie z mocy Bożey. Abowiem y my ieſtheſmy niemocni w nim / ále bedziemy żyli z nim w mocy Bożey (ktora ieſt) w was.

Sámi ſie doſwiadczayćie / ieſli ieſteśćie 1. Cor: 11.
w wierze / ſámi ſie probuyćie Czyli nie znaćie ſámych ſiebie / iż Chriſtus Jezus w was ieſt / chybá ieſliśćie ſie ſtháli odrzuconemi. Ale mam tho duffánie iż iednák znaćie że my nie ieſteſmy odrzuceni. A proſimy Bogá / ábyśćie nic złego nie czynili / nie żebyſmy ſie doświádczonemi być okázowáli / ále ábyśćie wy czynili to co ieſt dobrego / á my ábyſmy iáko odrzuceni byli. Abowiem nic nie możemy przećiwko prawdzie / ále zá prawda. Ráduiemy ſie bowiem że my ieſteſmy niemocnemi / á wy ieſteśćie mocnemi. Oto y my proſimy / ábyśćie ſie doſkonáłemi ſtali. Dla tego te rzeczy w niebytnośći bedac piſſe / ábym obecnym bedac / ſurowiey ſwámi nie poczynał / według tey mocy ktora mi Pan dał ku zbudowániu á nie ku ſká- 2. Cor: 10.
żeniu.

Ná oſtátek bráćia / ráduyćie ſie / doſkonáli badzćie / nápominayćie ſie / iednoſtáynie rozumieyćie / pokoy mieyćie / tedy Bog pokoiu y miłośći bedzie z wámi. Pozdrawiayćie ſie zobopolnie w pocálowániu ſwietym. Podzrawiáia was wſſyſthcy ſwieći. Láſká náſſego Páná Jezuſá Chryſtuſá / y miłość Boża / y vczeſnictwo Duchá ſwietego / niechay bedzie z wámi wßyſtkimi. Amen.

Do Korinthow liſt wtory nápiſány z Philippow miáſthá Macedońſkiego / á poſłány przez Tythá y Lukaſſá.

Argument epistoły Swiethego Páwłá do Gáláthow.

GAlátowie sa Grekowie. Ci slowo prawdy napierwey od Apostholá przyieli / ále po iego odeśćiu kusseni sa od fałssywych Apostołow / áby zákon y obrzezánie przyieli. Ty záśie Apostoł przywodzi ku wierze prawdziwey pissac im z Effezu.

List Swietego Pawła Apostholá do Gálátow.

Cap: 1.

Karze Apostoł Gáláty iż ták pretko Ewángelia opuśćili / á ku inssey przystali / kthora Apostoł nie od człowieká wziął / ále od Bogá.

PAweł Apostoł nie od ludźi / áni przez człowieká / ále przez Jezusá Chrystusá / y Bogá oycá / ktory go wzbudźił z martwych / y wszyscy Bráćia kthorzy przy mnie sa: Ko-
1. Cor: 1. śćiołom Gáláthskim. Láská wam y pokoy /
Ephesi: 1. od Bogá Oycá / y Páná nássego Jezu Chry-
1. Petri. 1. stá / ktory sie wydał sam zá grzechy násse / á by nas wyrwał z ninieyszego swiátá złego / według woley Bogá y Oycá nássego / ktoremu badź cześć á chwáłá ná wieki wiekom. Amen.

Dziwno mi to / że sie ták pretko od thego ktory was wezwał / ku łásce Chrystusowey / przenośićie do inssey Ewángeliey / co nic inssego nie iest / iedno że sa niekthorzy / co
Acto: 15. wami maca / á chca wywroćić Ewángelia Chrystusowa.

Ale by też wiec y my / ábo y Angioł z niebá / powiádał wam Ewángelia krom they
1. Cor: 15. ktorasmy wam opowiádáli / niech przeklętym bedzie. Ták iákosmy pierwey powiádáli / y teraz záśie powiádam: Jeslibywam kto inssa Ewángelia przepowiádał / niżli the ktoraśćie przyieli / przeklętym niechay bedzie. Bo ludziomże ia teraz námáwiam á náwodze / czyli Bogu? czyli sie chce lu-
Ioan: 15. dziom podobáć? Bym sie ieszcze ludziom
Iacobi. 4. podobał / Chrystusowym bych sluga nie był. Abowiem oznáymuie wam bráćia żeć tá Ewángelia ktora przepowiádana iest ode mnie / nie iestći według człowieká / bom iey też ia od człowieká nie wziął / ánim sie iey (od człowieká) náuczył: ále przez obiáwienie Jezusá Chrystusá. Bowiem słyszeliśćie o záchowániu moim niegdy w żydowstwie żemći náder przesládował kośćioł Boży / y Acto: 8.
burzyłem ij / y bralē pomnożenie w żydow- 9. & 22.
stwie nád wiele rowiennikow moich w narodzie moim / dáleko wietszym miłosnikiem bedac oycowskich moich vstaw / á podánia. Philip: 3.

Ale gdy sie podobáło onemu kthory mie odłaczył z żywotá mátki moiey / y powołał Acto: 9.
z łáski swey / żeby obiáwił syná swego wem- & 22.
nie / ábym go opowiádał miedzy Pogány / nátychmiast / nie przyzwoliłem ćiáłu / y kr- Matth: 16.
wi / ánim sie wroćił do Jeruzálem / do tych kthorzy przedemna byli Apostołmi: álem ssedł do Arábiey / y záśiem sie wroćił do Dámássku. Potym we trzy látá / przyszedłem do Jeruzálem ábych widział Piotrá / y miesskałem v niego pietnaśćie dni. A ia inssego Apostołá żadnegom nie widział: chybá Jákubá brátá Páńskiego. A to co wam pisze / oto przed Bogiem / żeć nie kłámam.

Potymem przyssedł w Syreyskie strony y 2. Cor: 11.
Cyliciyskie. A nie byłem znáiomy po obliczu kośćiołom ziemie żydowskiey / ktore były w Chrystusie: iedno tylko słysseli / że ten ktory nas niegdy przesládował / teráz opowiáda wiáre / kthora niekiedy burzył / y wielbili á chwálili ze mnie Bogá.

Cap: 2.

Iż obrzezowánie nie iest potrzebne tym co wierza w Chrystusá / áni vczynki stárego zakonu mogły człowieká vsprámiedliwić.

Acto: 15. POtym we czternaśćie lat/ ssedłem zás do Jeruzálem z Bárnabáſſem/ wźiawſzy z ſobą Tytuſá. A ſſedłem tham według obiáwienia/ y rozmowiłem ſie z nimi około Ewángieliey/ ktorą każe mie dzy Pogány/ á zwłaſzczá z tymi kthorzy ſie zdáli być czym/ bym lepák prożno nie biegł/ álbo nie biegał.

Acto: 16. 1. Cor: 9. Ale áni Tytus ktory ſemna był/ chociaż był Pogáninem/ przymuſzon był do tego á by ſie obrzezáć miał/ iedno dla podwiedzionych fałſzywych brátow/ ktorzy byli przyſſli áby wyſſpiegowáli wolność náſſe/ ktorą mamy w Chryſthuſie Jezuſie/ żeby nas w dáli w niewolą. Ktorym y nágodzinęſmy nie vſthąpili poddáiąc ſie: áby prawdá Ewángieliey zoſtáłá w was.

Acto: 10. Roma: 8. Epheſi: 6. A od tych záſie ktorzy ſie zdáli być czym/ iácy niekiedy byli/ mnie nic do tego. Bog persony cłowieczey nie przyimuie: álecz mnie ći co ſie zdáli być czym/ nic nie przydáli. Ale owßem przeko/ gdy obaczyli że mi zwierzona ieſt Ewángelia ábych ią kazał miedzy Pogány/ iáko Piotrowi ábych kazał obrzezánym (bo ktory powołał Piotrá ná Apoſtolſtwo miedzy Zydy/ ten też powołał mnie miedzy Pogány) á gdy vználi táſke Bożą ktorą mi ieſt dána/ Jákub/ y Cephás/ y Jan/ kthorzy ſie zdáli być ſłupámi/

Acto: 9. dáli nam rece práwe mnie y Bárnábaſſowi/ ná znák towárzyſtwá/ ábyſmy my miedzy Pogány/ á oni miedzy obrzezáńcy (kazáli) tylko żebyſmy ná vbogie pámiętáli: czego też iednák pilnował/ ábym to czynił.

Acto: 11. 1. Cor: 9. A gdy przyßedł Ceffás (to ieſt Piotr) do Antyochiey/ záſtáwiłem ſie mu w twarz: bo było go w czym ſtroffować. Abowiem pierwey niż byli przyſſli niektorzy od Jákubá iadł z Pogány/ á gdy przyſſli chronił ſie y oddzilał od nich/ boiąc ſie tych ktorzy byli obrzezáni. A iego tey pokrytośći wiele żydow przyzwaláło: tákże też y Bárnábaß dał ſie im był vwieść w one przykrytość. Ale gdym vyźrzał iż nie dobrze poſthępowáli ku prawdzie Ewángieliey/ rzekłem Ceffáſowi przed wſſyſtkimi: Ponieważże ty będąc

Acto: 10. żydowinem/ po Pogáńſku á nie po żydowſku żywieß/ iákoß przynukaß Pogány áby

Philip: 3. Roma: 3. po żydowſku żyli? My rodemeſmy Zydowie a nie z Pogánow grzeßni. A wiedząc to że cłowiek nie bywa vſprawiedliwion z vczynkow zakonnych/ iedno przez wiárę Jezuſá Chryſtuſá/ thedyſmy też vwierzyli w Chryſtuſá Jezuſá/ ábyſmy byli vſprawiedliwieni/ z wiáry Chryſtuſowey/ á nie z vczynkow zakonnych. Przeto że z vczynkow zakonnych/ nie będzie vſprawiedliwion żadny cłowiek.

Jeſliż wiec ſſukáiąc tego abyſmy byli vſprawiedliwieni w Kryſtuſie/ náleźieniſmy y my ſámi grzeßnemi: Zaß Chryſtus ieſt ſłużebnikiem grzechu? Vchoway Boże: bo ieſli to buduię com pierwey káził/ przeſtępnikiem ſie ſam czynię. Abowiem ia przez zakon/ vmárłem zakonowi/ ábym był żyw Bogu: Przybitem pospołu z Chryſthuſem ná krzyżu. A żywe iuż nie ia/ ále żywie wemnie Chryſtus. A iż teraz żywe w ćiele/ żywe w wierze ſyná Bożego/ ktory mię vmiłował/ y wydał ſie ſam zá mię. Nie odrzucam táſki Bożey. Bo ieſli przez zakon vſprawiedliwienie/ tedyć prożno Chryſtus ieſth vmárł.

Jere: 31. Roma: 7. Epheſi: 5.

Cap: 3.

Sthárego zakonu vczynki dla ich niedoſtonáłośći nie máią być z Ewángielią chowáne/ bo nie vſprawiedliwiáli áni wyrywáli od przeklectwá od ktorego nas Chryſtus wybáwił.

Gala: 5. O Niczemni á głupi Gálátowie/ kthoż was zmámił ábyśćie nie wierzyli prawdzie/ przed ktorych oczymá Jezus Kryſtus wyłwolan ieſt/ y miedzy wami vkrzyżowan ieſt: Tego ſie tylko od was chce náuczyć: (powiedzćie mi) z vczynkoweśćie zakonnych Duchá wźieli/ czyli z ſłuchánia wiárj? Tákeśćie głupi/ iż począwßy duchem/ teraz ćiałem kończie? Ták wieleśćie rzeczy cierpieli bes przyczyny: ieſli bes przyczyny. A ták tedy kto wám dat duchá ſwiętego/ y ſprawuie w was mocy/ z vczynkow zakonnych to ieſt czyli z ſłuchánia wiáry? Jáko nápiſano ieſt: Vwierzył Abráhám Bogu/ y poczytano mu to ieſt ku ſprawiedliwośći. Poznayćieß tedy/ żeć ći ktorzy ſą z wiáry/ ſą ſynowie Abráhámowi. Obaczáiąc piſmo że rzecz/ że Pan Bog z wiárj vſprawiedliwia Pogány/ opowiedziáło to pierwey Abráhámowi/ iż beda w thobie vbłogoſłáwione wßyſtki narody. A ták to ktorzy ſą z wiáry/ beda vbłogoſłáwieni z wiernym Abráhámem. Bo ći wßyſcy ktorzykolwiek z vczynkow zakonnych ſą: pod przekletſtwem ſą. Abowiem nápiſano ieſt. Przeklęty to kożdy ktory nie trwa we wſſyſthkim co nápiſano ieſt w kriegách zakonu/ áby to pełnił. A ponieważ że żaden nie ſtáwa ſie vſprawiedliwionym przez zakon v Bogá/ iáwna rzecz ieſt/ żeć ſprawiedliwy z wiáry żywie: A zakon nie ieſtći z wiáry: ále kto będzie pełnił przykázánie/ będzie żył w nich. Chryſthus nas wykupił z przeklectwá zakonowego/ ſtawßy ſie zá nas przeklectwem. Bo thák nápiſano ieſt/ Przeklęty to każdy ktory wiſi ná drzewie/ żeby miedzy Pogány błogoſłáwieńſtwo Abráhámowe było w Chryſtu

Gene: 15. Roma: 4. Iacobi. 2. Gene: 12. & 22. Deute: 27. Abacue. 2. Roma: 1. Ebræo: 10. Leuitl: 18. Roma: 8. Deute: 21.

ſie

sie Jezusie/abysmy obiecowanie Ducha wzieli przez wiárę.

Bráćia (według człowieká mowie) á wßákże człowieczym testhámenthem podtwierdzonym żaden nie gárdzi/ ani go ina czey mieni. Abrahámowi powiedziane sa obietnice y násieniu iego. Nie powiáda y násieniam/iakoby wielom/ále iakoby w iednym. Y násieniu twoiemu/ktory iest Chrystus. A to powiadam/że testhámentu od Bogá potwierdzonego/ zakon ktory iest po stoletzech set y trzydzieści lat/ nie psuie ku wynißczeniu obietnice. Bo ieslić z zakonu dziedzictwo/ iußci nie z obietnice. Abrahámowi lepak darował ie Bog przez obietnice.

Coß tedy zakon? Dla przestępnikow postánowion iest: ażby przyssło násienie ktoremu był obiecał/ zrzadzony (zakon) przez Angioły w rece posrzednika. A posrzednik ći nie iest iednego/á Bog ieden iest. A wiec zakon przeciwko obietnicam Bożym? Uchoway Boże. Bo by było dano zakon ktory by mogł ożywiáć/ prawdziwieby z zakonu była sprawiedliwość. Ale zámknęło pismo wssystkie rzeczy pod grzechem żeby dána była obietnicá z wiáry Jezu Chrystusowey/tym ktorzy wierzą.

A pierwey niż przyssłá wiárá/ byliśmy pod zakonem/ strzeżeni/ zámknieni będąc w tę wiárę ktora miáłá być obiáwioná. A tak zákon iakobi náuczycielem dziecinnym náßym aż do Chrystusá: ábysmy byli vsprawiedliwieni z wiáry. A gdy przyssłá wiárá iuż nie iesthesmy pod dziecinnym vczyćielem. Abowiem iesteście iuż wssyscy syny Bożemi przez wiárę ktora iest w Chrysthusie Jezusie. Bo wßyscy ktorzyście sie w Chrystusie pokrzćili/obleklistście sie w Chrystusá. A thák nie máß roznice miedzy żydem/ áni Grekiem/ miedzy sługa y wolnym/ miedzy meßczyzna y niewiástą. Abowiem wy wßyscy/ iesteście iedną rzeczą w Chrystusie Jezusie. A iesliście wy Chrysthusowi/ thedyście plemieniem Abrahámowym/ y dziedzicy według obietnice.

Cap: 4.

Dobrodzieystwo łáski y dziedzictwá synow Bożych żydom obiecáne/ nie tylko im/ ale y pogánom w tátemnicy dano iest.

Powiádam to: iako długo dziedzyc málutkim iest/ nic nie iest rozny od sługi/ gdyż iest pánem wssystkiego: ále iest pod opiekuny y sprawcámi/ áż do zámierzonego czásu od oycá: Tákżeć y my/ gdyśmy byli mátemi pod żywiołámi tego świátá byliśmy służący. Ale gdy przyssłá zupełnosć czásu/ posłał Bog synáswego/ktory sie stał z niewiásty/ ktory sie stał pod zakonem: aby one ktorzy pod zakonem byli odkupił/żebysmy sposobienie synow otrzymáli. Ponieważeście tedy synowie Boży/ zesłał Bog Ducha syna swoiego w serca wásse/ wołaiącego/Abba/Oycże. A ták iuż nie iest sługa/ ále synem: A iesli synem/ tedy y dziedzicem przez Boga.

Ale ná on czas nie znáiąc Bogá/ służyliście tym ktorzy z przyrodzenia nie są Bogowie. Ale teraz gdyście poználi Bogá/ á owßem gdyście poznáni od Bogá/ iakoß sie zás wracacie ku mdłym y niedostátecznym żywiołom/ktorym z nowu chcecie służyć? Przystrzegacie dni y mieśiacow/czásow y lát. Boie sie o was/bym lepak po proznicy nie prácował miedzy wámi.

Bądźcie iako ia/ boć ia iestem iáko wy. Bráćia/ prosse was/nieobrażiliście mie w niczym. Ale wiecie to żeście wam pierwey przez krewkość ciáłá/ kazał á opowiádał Ewámgielia: y pokussenia wássego w ciele moim/ nie wzgárdziliście ani odrzućili/ ale owssem przyjęliście mie iáko Angiołá Bożego/ iáko Chrystusá Jezusá. Gdzieß tedy iest błogosławienstwo wásse? Bo tego wam poświadczam/ żeby tho było mogło być/ y oczybyście byli sobie wykupowáli/ á dalibyście mi ie byli. A wiecem sie wam stał nieprzyiácielem/ mowiąc wam prawdę? Náśladuiąc was niedobrze/ áleć was chcą wypchnąć od prawdy/ ábyście ich náśladowali. Ale wy náśladuyćie záwżdy dobrego w dobrym: á nietylko ná then czás gdym v was iest obecnym.

Synaczkowie moi/ktore zás rodzę/ áß by sie wyformował á wyráził w was Christus A chćiał bym być teraß v was/ y odmienić głos moy: boć sie wßydam za was. Powiedźcie mi wy/ kthorzy pod zakonem chcecie być/ czyliście zakonu nieczytáli? Nápissano tam iest: yß Abráám miał dwu synow iednego z służebney dziewki/ á drugiego z wolney. Ale ten co z dziewki/rodził sie według ciáłá: á ktory z wolnej/ rodził sie przez obietnice: á też rzeczy pod przysłowiem powiedziano. Abowiem tho są dwá testhámenty. Jeden z gory Synáj/ktory wniewola rodzi: á ten sie znáczy przez Agár: (Bo Synáj iestći gorá w Arábiey/ co ia zową Agár ktora przytaczoną iest do tey ktora teras iest w Jeruzálem/ á służy z synmi swoimi).

Ale ono kthore iest wzgore Jeruzálem/ wolne iest/ ktore iest mátka nássa. Bo ták nápisano iest: Wesel sie niepłodna/ kthora nie rodziß: wyrwi sie y záwołay kthora sie rodzeniem nieprácuieß/ ábowiem wiele sy-

Danie. 9. Matth: 5.
Ebræo: 9.
Roma: 8.
Gene: 15. Exodi. 11. Iudit. 5. Acto: 7. Roma: 4 Roma: 5. 7. & 8.
1. Cor: 8.
Coloseń: 2.
Acto: 7. Deute: 5.
Roma: 3.
Malach: 2. Matth: 10.
Ioan: 1.
Roma: 6. & 13. Coloseń: 2.
Ioan: 16. 1. Cor: 4
Ioan: 17. Epheseń: 1. Ebræ: 2.
Gene: 16. Gene: 21. Roma: 5.
Apoca:
Gene: 49.
Is

now opuſſczáley/ wiecey nizli oney ktora ma mežá. A my bráčia/ ieſteſmy ſynowie według obietnice Jzáákowey.

Gene: 27. A iáko ná on czás ten ktory ſie według ciáłá rodził/ przeſládował onego ktory według duchá/ tákżeć thež y teraz. Ale co

Gene: 21. powiáda piſmo. Wyrzuć dziewke y ſyná iey boć niebędzie dziedzycem ſyn niewolnice/ z ſynem wolney. Aták bráčia/ nie ieſteſmy ſynowie ſłużebney/ ále wolney/ ktora wolnośćia Chryſtus nas wyzwolił.

Cap: 5.

Gálátowie wiele dobrego przez Ewángielia otrzymáli/ y wiele złego vßli/ wſſákoż tego niewoźnicżny zakon ſtáry chcieli chowáć/ od ktorego przez duchá ſwiętego byli wyzwoleni.

Iſaiæ. 9. Acto: 15. STánćie á niewdawayćie ſie záś w iárzmo niewolſtwá. Oto ia Páwet powiádam wam że bedźiećieli ſie obrzezowáć/ Chryſtus wam nic nie bedźie vżyteczen. A ſwiadcże záś kożdemu cżłowiekowi ktory ſie obrzázuie/ że thež powinien ieſt áby wſſyſtek zakon pełnił. Odpádliśćie od Chryſtuſá/ ktorzy z zakonu ßukácie vſprawiedliwienia/ odpádliśćie od łáſki: Abowiem my duchem/ z wiáry/ nádzie ie ſprawiedliwośći cżekamy. Bo w Pánie

Gala: 6. Chryſtuſie Jezuſie/ niewáży nic áni obrzezánie/ áni też nieobrzezánie/ ále wiárá ktora przez miłość (wſſyſtko) ſprawuie. Bie

1. Cor: 13. Gala: 3. żeliśćie dobrze: y ktoż wam przekáził/ á byśćie prawdzie nie byli poſłußni? Nikomu nieprzyzwalayćie. Boć thá namowá/ nie ieſt z onego ktory was powołuwa. Tro

Matth: 16. 1. Cor: 5. chá kwáſu wſſyſtko ciáſto záraża.

Ja dufam o was w Pánie/ że nic inſſego niebędźiećie rozumieć: á ten ktory was

Iere: 32. Ezech: 3. Micheæ. 4. thrwoży/ ponieſie ſąd ná ſobie/ ktokolwiek ieſt. Ale ia bráčia/ ieſli ieſſcże obrzezánie przepowiádam: cżemuż ieſſcże prześládowánie cierpię? Tedyć wyginęło zgorſſenie z krzyżá. Bodayże ie odcżęto/ ktorzy wámi trworzą. Abowiem bráčia/ ieſtheśćie wy

Roma: 14. 1. Cor: 8. wezwáni ná ſwiebode: tylko żebyśćie they ſwiebody nie dáli ciáłu powodem: ále przez

Leuiti: 19. 19. miłość duchowa zobopolnie ſobie ſłużćie. Abowiem wſſyſtek zakon w iednym ſłowie ſie wypełnia: Bedźieß miłował bliźniego twego/ iáko ſam ſiebie. Ale ieſli ſie weſpo[ł]

[ge]ryżćie y kąſacie/ pátrzćieß byśćie ſie

[z]obopolnie nie potrawili.

[Ja]thoż powiádam wam/ w duchu

[t]edy żadz cielesnych nie popełni[ſz]

[c]iáło pożada przeciwko duchowi:

[p]rzeciwko ciału/ bo thо dwoie ſa ſobie przeciwne/ żebyśćie nie wſſyſtkiego cżynili cobyśćie chcieli. Co ieſli od duchá bywaćie wodzeni/ thedyć nie ieſteśćie pod zakonem. Jáwneć ſą vcżynki cielesne/ á

1. Timo: 5. the ſą/ nieczyſthotha/ plugáwość/ wſſeteczność/ pſotá/ bałwochwálſtwo/ cżáry/ nieprzyiáźni/ ſfary/ nienawiści/ gniewy/ zwády/ niezgody/ roſtárgnienia/ zazdroś

2. Cor: 12. ći/ mężobóyſtwá/ pijáńſtwá/ obżerſtwá/ y tym podobne: ktore wam opowiádam/ ták iákom y pierwey opowiedział/ że ći co

1. Cor: 6. Epheſi: 5. Titum. 2. Apo: 22. Epheſi: 5. 1. Timo: 1. Roma: 13. 1. Petri. 2. thákie rzeczy dziátáią/ krolestwá Bożego niedoſtapią.

A owoc duchá ieſt/ miłość/ rádość/ pokoy/ cierpliwość/ dobrotliwość/ dobroć niepopędliwość/ cichość/ wiárá/ mierność wſtrzymieźliwość/ czyſtość. Przeciwko tákowym nie ieſt zakon. A ktorzy ſa Chryſtuſowi/ ciáło ſwoie vkrzyżowáli/ z grzechy y známietnościámi. Jeſliż wiec żywiemy duchem: duchem też y chodźmy. Nieſtawaymy ſie pożadliwi márney chwały/ ieden drugiemu pobudke dáiąc/ ieden drugiemu zażrzac.

Cap: 6.

Ktorzy chcą Bogu ſłużyć/ máią miedzy ſobą ſpokoynie żyć/ ſtárſſym poddáni/ poddánym łáſkawi/ kácerzow y ludzi przewrotnych ſie wyſtrzegáiąc.

Gala: 6. 1. Cor: 13. Gala: 3. BRáčia ieſliby ktory cżłowiek był w iákim vpadku záchwycon/ wy ktorzy ieſtheśćie duchownemi/ náucżayćie tháke we w duchu cichości/ pátrzac też ſam ná ſie/ byś thež y thy niebył kuſſon.

Ioan: 13. Roma: 15. Jeden drugiego brzemioná nośćie/ thedy ták nápełnićie zakon Chryſtuſow. Bo ieſli kto rozumie ſie być cżym/ áno niczym nieieſt/ ſam ſiebie zwodzi. Ale probuy kożdy vcżynku ſwego: tedy ták ſam w ſobie tylko

Roma: 14. chwałe mieć bedźieß/ á nie w inym. Abowiem káżdy ſwe brzemie ponieſie.

Roma: 15. 1. Cor: 9. A ten ktory náuke przyimuie przez ſłowo we wſſem dobrym niech vżycża onemu od ktorego ſie vcży. Niemylćie ſie: Z Bogá ſie

Lucæ. 16. nikt ſmiáć niemoże. Bo co záſieie cżłowiek to bedźie teß żał. Abowiem kto ſieie w cie le ſwym/ z ciáłá thez bedźie żał ſkażenie. A kto ſieie w duchu/ z duchá bedźie żał żywot

1. Teſſa: 5. wieczny. A dobrze cżyniąc/ nie vſthawaymy. Bo cżáſu ſwego bedźiemy żąć nie vſtawáiąc. Przeto ß tedy poki cżas mamy/ cżynmy dobrze wſſyſtkiem á nawiecey tym do

1. Timo: 5. mownikam wiáry.

Obacżćie iákim liſt piſſał do waß moią reką. Abowiem ći ktorzy ſie chcą podobáć w ciele/ przynukaią was á byśćie ſie obrzezowali/ tylko żeby prześládowánie krzyża

Chrystusowego nie cierpieli. Bo áni ci co sie obrzezuia/ zakonu nie strzega/ále chcą abyśćie sie obrzezowáli/ iedno żeby sie w wássym ciele przechwaláli. Ale vchowáy Boże bym sie ia miał chlubić iedno w krzyżu Páná nássego Jezu Chrystá/ przez ktorego mnie świat vkrzyżowan/ á ia światu. Abowiem w Chrysthusie Jezusie/ nic nie waży obrzezánie/ áni nieobrzezánie/ ále nowe stworzenie. A ktorzy kolwie będą tey reguły náśládowáć/ pokoy nád nimi y miłosierdzie/ y nád Jsráelem ludem Bożym. Má ostáthek niechay mi żaden przykrym niebędzie: ábowiem ia blizny Páná náßego Jezusá ná ciele swym nosse. Láská Páná nássego Jezusá Chrystusá z duchem wáßym brácia. AMEN.

Gala: 5.

Psal: 124.

1. Cor: 4.

List do Gálátow nápisan z Rzymu.

Argument ná epistolę swietego Páwlá do Effezow.

Effezowie przyiáwßy słowo prawdy/ trwáli w wierze. The chwali Apostoł pissąc im z Rzymu z ciemnice przez Thychiká Diakoná.

List swiethego Pawłá Apostołá do Effezow.

Cap: 1.

Chwali Páná Bogá z dobrodzieystw dánych ludzkiemu rodzáiowi/ Apostołom y Effezom.

Páwel Apostoł Jezu Chrysthusow przez wolá Bożą: Wßystkim swietym ktorzy są w Effezie/ y wiernym w Jezusie Chrystusie. Láská wam y pokoy/ od Bogá oycá nászego/ y Páná Jezu Chrystá.

1. Cor: 1. Gala: 1.

Błogosłáwiony Bog y oćiec Páná nászego Jezusá Chrystusá/ ktory błogosłáwił nas wßelkim błogosłáwieństwem duchownym w niebieśiech/ w Chrysthusie/ iáko nas wybrał w nim przed stworzeniem świátá/ ábyśmy byli swietymi y czystemi przed obliczność ćia iego w miłości. Ktory przeyrzał nas sobie zá syny sposobione/ przez Jezusá Chrystusá w niego/ według przedsięwźięćia woli swoiey/ ku czci á chwale łáski swoiey/ w ktorey wdzięcznemi nas vczynił w miłym synu swoim.

1. Petri. 1. Ioan: 15 1. Timo: 1. Matth: 3. & 17.

W ktorym mamy odkupienie przez krew iego (odpuszczenie grzechow) według hoyności łáski iego/ ktora stáłá sie w nas náder obfita we wßelkiey mądrości y rostropności/ żeby oznáymił tháiemnice woley swoiey/ według vpodobánia swego/ ktore iáwnie włożył w nim/ w zupełności czásu rozsłáffowánego/ áby náprawił wßystkie rzeczy w Chrystusie/ ktore są ná niebie/ y ktore ná ziemi/ w nim. Przez ktorego też y my powołáni iesteśmy losem: przeyźrzeni według przedsięwźięćia iego/ ktory wßystkie rzeczy spráwuie/ według rády woley swoiey/ ábyśmy byli ku chwale sławy iego/ my ktorzyśmy pierwey nádzieie mieli w Chrystusie. W ktorym też y wy/ gdyście vsłysseli słowo prawdy/ (Ewángelia zbáwienia wássego) w ktorey y vwierzywßy náznáczeni iesteście Duchem obietnice swietym/ ktory iest zadátkiem dziedzictwá nássego/ ná odkupienie (nas) nábyćiá (swego) ku chwale sławy iego.

Coloss: 1. Gala: 4. Roma: 8. Roma: 8. 1. Cor: 1. & 5.

Przetoż y ia vsłyßawßy o wierze wássey ktora iest w Chrystusá Jezusá/ y miłość przećiwko wßystkim swietym/ nie przestáwam dziękowáć zá was/ spominaiąc was w modlitwach moich/ żeby Bog/ Páná nássego Jezu Chrystá/ oćiec chwały/ dał wam Duchá mądrości y obiáwienia/ ku vznániu iego/ (ábyście mieli) oświecone oczy sercá wássego/ ábyście wiedzieli ktora iest nádzieią powołánia iego/ y co zá bogáctwá chwały dziedzictwá iego w swietych/ y ktora iest przewysoka wielkość mocy iego

Ioan: 6.

prze-

przećiwko nam / ktorzy wierzymy według sprawy możney mocy iego / ktora okazał w Chrystusie / wzbudziwszy go od vmárłych / y postánowiwszy ná práwicy swoiey / w niebiesiech / náde wszystkimi krześthwy / y mocámi / y sitámi / y nád pánowánim / y nád wszelkie imie / ktore bywa miánowano nie thylko ná thym swiecie / ále y ná onym przyszłym. A wszystki rzeczy podłożył pod nogi iego / á iego dał aby był głowa náde wszystkim kościołem ktory iest ciałem iego / y zupełność iego / ktory wszystko we wszystkich nápełnia.

Psal: 109. Danie: 10. Psal: 8. Ephe: 4. & 5. Colosen: 1.

Cap: 2.

Efezowie nie podleyszy niż Zydowie / od grzechow wybáwieni / od niewiernych odłączem / powinni Bogu być wdzięczni.

A Was gdyście byli vmárłemi / w występkach y w grzechach wászych / w ktorychście nie kiedy chodzili / według wieku swiátá tego / według Xiążęcia mocy powietrznej duchá tego / ktory teraz moc swą okázuie w synach niedowiárstwá / miedzy ktoremi y my wszyscy niegdy obterálismy sie w żądzach ciátá nászego / czyniąc wolą ciátá y myśli nászych / y byliśmy z przyrodzenia synowie gniewu iáko y drudzy.

Ale Bog / ktory iest bogáty w miłosierdziu / dla wielkiey miłości swey ktorą nas miłował / ácześmy byli vmárli w grzechach ożywił nas pospołu z Chrystusem (ktorego táską iesteście zbáwieni) y pospołu z nim wskrzesił / y pospołu posádził w niebiesiech w Chrysthusie Jezusie / áby okázał w wiekách przyszłych hoyność bogáctwá táski swoiey / w dobroći nád námi w Chrystusie Jezusie. Abowiem z táski iesteście przywiedzieni ku zbáwieniu przez wiárę y toć nie z was / bo to iest dar Boży / nie z vczynkow by sie ktho nie chlubił. Bo iesthesmy iego sthworzeniem / sthworzeni przez Chrystusá Jezusá ná dobre vczynki / ktore Pan Bog nágotował / ábysmy w nich chodzili.

Przetoż thedy pámiętaycie / żeście y wy niegdy byli Pogány w ciele / ktorzyście bywáli zwáni nieobrzezáńcy / od onego nieobrzezánia ktore zowá ná ciele / reką vczynione / ktorzyście byli ná on czás bes Chrystusá / odłączeni od towárzystwá Izráelowego / y gośćmi w testámencich / nie máiąc obiecáney nádzieie / y bes Bogá ná tym swiecie. Ale teraz w Chrystusie Jezusie / wy ktorzyście niekiedy byli dáleko / stáliście sie blisko przez krew Chrystusową.

Coloſe: 1. & 2. Coloſe: 3. Iſaiæ. 25. Acto: 15. Tituſ. 2. Philip: 3. Colo: 2. Roma: 15.

Abowiem on iest pokoiem nászym / ktory vczynił z obu iedno / a rozwaliwszy ściáne srzednią / ktora dzieliła nas / y odiąwszy nie przyiáźń ciałem swoim / zakon stárego przykázánia / vsthawami wymyślony / áby dwoy lud zbudował w sámym sobie / zá iednego nowego człowieká / vczyniwszy pokoy: a żeby z Bogiem poiednał obu w iednym ciele przez krzyż / zámordowawszy nieprzyiáźń w sámym sobie. A przyszedszy opowiádał pokoy wam ktorzyście byli daleko / y pokoy tym ktorzy byli blisko. Abowiem przezeń mamy przystęp oboy / w iednym duchu do oyca.

A thák iuż nie iesteście goście ani przychodniowie / ále iesteście mieszczánie swiętych / y domacy Boży / wywiedzieni na fundámencie Apostolskim / y Prorockim / thym sámym nawyższym węgelnym kámieniem Jezusem Chrystusem. Ná ktorym wszelkie budowánie wywiedzione / rośćie w kościoł swiety w Pánie. Ná ktorym y wy społecznie budowáni bydź przybythkiem Bożym w Duchu swietym.

Efeſ: 2. Iſaiæ. 57. Lucæ. 2. 1. Cor: 3. 1. Petri. 2.

Cap: 3.

Páwel swiety miał osobną táskę pogánom Ewángelią kázać ku oświeceniu ich.

Dla they rzeczy ia Páwel więzień Chrystusá Jezusá / zá was pogány: ieśliście thez słysseli o stáffunku táski Bożey ktorą mi iesth dána miedzy wámi / iż według obiáwienia oznaymiona mi iesth táiemnicá / iákom wyższey krotce nápisał / iáko możecie wyrozumieć czythaiąc / báczność moię w posłudze Chrystusowey / ktorá nie iest obiáwioną w inych narodziech synom ludzkim / iáko teraz obiáwiono iesth swietym Apostołom iego y Prorokom w Duchu / że też y Pogáni máią być społecznemi dziedzicámi / y społecznym ciałem / y społecznemi vczesnikámi obietnice iego / w Chrystusie Jezusie przez Ewángelią / ktorey stałem sie ia służebnikiem / według dáru táski Bożey / ktora mi iest dána / według spráwy mocy iego.

Mnie záprawde namnieyszemu ze wszytkich swietych dána iest tá táská / ábych opowiádał miedzy Pogány / nie dostępne bogactwá Chrystusowe / y żebych oświecał wszystki y obiásniał / ktoryby był stáffunek táiemnice skrytey od wiekow w Bodze / ktory wszystki rzeczy stworzył przez Jezusá Chrystusá / áby bytá obiáwiona Xiążętom y mocam w niebiesiech / przez kościoł / rozmáita mądrość Bożą / według zámierzenia wiekow / ktore vczynił w Chrystusie Je-

Acto: 21. Acto: 13. & 22. Gala: 1. Acto: 10. 1. Cor: 15. Colo: 2.

Ephesi: 2. zusie Pánie nássym. Przez ktorego mamy duffánie / y przysthep smielssy przez wiáre iego.

Philip: 1. 1. Tessa: 3. Colossen: 1. Przetoż proße żebyście nie vsthawali w w vciskach moich dla was / ktore sa chwała wássa. Dla tego tedy klekam ná swe kolá ná do Oycá Páná nássego Jezu Chrystá / ktorego wselkie oycowstwo ná niebie y ná ziemi bywa miánowano / áby wam dał podług bogactw chwały swoiey moc / żebyście nia byli posileni przez Duchá iego ná wnetrznym człowiecze / áby Chrystus mieszkał przez wiáre w sercach wássych / byście byli w miłości vkorzenieni y vgruntowáni żebyście mogli ze wssystkimi swietemi poiąć á zrozumieć ktora iest sserokość y długość / y wysokość / y głębokość / mogli też wiedzieć miłość Chrystusowa ktora przechodzi vmieiętność / ázebyście byli napełnieni we wselką zupełność Bożą. A onemu

Matth: 6. ktory mocen iest wssystko czynić / daleko wiecey niżli prosimy álbo rozumiemy / według mocy ktora okázuie w nas / tám themu chwałá w kościele / y w Chrystusie Jezusie / ná wssystki rodzáie / wieku wiekow AMEN.

Cap: 4.

Kościoł ciału człowieczemu przypodoban / y rozność członkow okrássoni / o iedności y obyczáiow pocżesność ma prácowáć.

Gene: 17. 1. Cor: 7. Philip: 1. Colossē: 1. 2. Tessa: 4. Ták ia więzień dla Páná pilnie was proße w Pánie / ábyście przystoynie chodzili powołániu temu ktorymeście powołáni / ze wselaką pokorą / y z cichością / z cierpliwością / ieden drugiego znosząc w miłości / pilni będąc ábyście záchowali iednosc Duchá w zwiasce pokoiu. Jedno ciáło / y ieden duch / iáko y wezwáni iesteście w iedney nádziei powołánia wássego. Jeden Pan / iedná wiárá / ieden krzest / ieden Bog y Oćiec wssystkich / ktory iest nád wssystkimi / y przez wssystki / y we wssystkich nas.

Roma: 12. 1. Cor: 12. Ioan: 3. Psal: 67. Isaie. 45. Ioan: 16. Ale każdemu z nas / dána iest táská według miáry obdárowánia Chrystusowego. Przethoż mowi: Wsthapiwszy ná wysokość / wiodł poimáne iethce / dał dáry ludziom. A to (co powiáda) iż wstąpił / co inssego iest / iedno iż thesz y z sthąpił pierwey do nanizssych kráin ziemie: Ktory z stąpił tenże iest y ktory wstąpił nád wssystki niebiosá / áby nápełnił wssystkie rzeczy.

Ioan: 3. 1. Cor: 12. Y onże postánowił / iedne Apostholmi / drugie Proroki / drugie Ewángelistámi / drugie Pásterzmi y Doktormi / ku doskonániu swiethych / ná vczynek posługowánia / ko zbudowániu ciáłá Chrystusowego / ázbysmy zábieżeli wssyscy w iednosć wiáry y vznánia synà Bożego / w doskonálego mężá / w miáre lat zupełności Chrystusowey: ábysmy iuż nie byli mátemi cholebiąc sie / y żebysmy sie nie dáli vnosić wselákiemu wiátrowi náuki / we złości ludzkiey / y w chytrości ku záwiedzieniu w błąd. Ale prawde spráwuiąc w miłości / rośniemy w nim ná wssystkich rzeczach / ktory iest głową / Chrystus: z ktorego wssystko ciáło spoione y splecione przez wssystki stáwy posługowánia / według spráwy w miáre każdego członká / czyni pomnożenie ciáłá ku zbudowániu swemu w miłości.

1. Cor: 14. Colossē: 2. Ephe: 1. & 5. Roma: 12. 1. Cor: 12. To tedy powiádam y świádczę w Pánie / żebyście iuż thák wiecey nie chodzili iáko chodzą Pogáni w márności zmysłu swego máiąc vwichtány ćiemnościámi rozum / wyobcowány od żywotá Bożego przez nieumieietność ktora w nich iest / dla zásłepienia sercá ich ktorzy rospaczáiąc / wydáli sie sámi ná niewstydliwość / ná czynienie wselákiey nieczystości / y ná tákomstwo. Ale wy nie tákeście sie náuczyli Chrystusá / ieśliżeście iego też słuchálí / y ieśliście w nim náuczeni / iáko iest prawdá w Jezusie / ábyście z siebie złożyli według pierwssego posiepku stárego człowieká / ktory sie psuie według żądzy obłędliwych.

Roma: 1. 1. Petri. 4. Roma: 6. Colossē: 3. Ale odnowćie sie duchem rozumu wásego: á oblecżćie sie w nowego człowieká / ktory według Bogá stworzon iest w sprawiedliwości / y swiątości prawdy. A dla tego / złożywssy kłamstwo / mow każdy prawde z bliźnim swoim / bo iesteśmy społecznemi członkámi. Gniewayćie sie / á niegrzeszćie. Słońce niech nie zachodzi ná rozgniewánie wásse. Ani dayćie mieyscá dyiábłowi. Ktho kradł / iuż niechay nie kradnie: a owssem więcey niechay robi / spráwuiąc rękomá swemi co dobrego iest / áby miał skąd by też vżyczył temu ktory potrzebuie.

1. Petri. 2. Zacha: 8. Matth: 5. Psal: 4. 2. Tessa: 3. Żadna zła mowá z vst wássych niechay niewychodzi: ále ieśli ktho ra iest dobra / ku zbudowániu wiáry / áby dáłá táske tym co słuchaią. A nie zásmucaycie ducha swietego Bożego / ktorymeście náznáczeni w dzień odkupienia. Wsselka przykrość / y gniew / y nienayżrzenie / y wołánie / y bluźnienie / niech będzie odieto od was ze wssełką złością.

Matth: 12. Ephesi: 5. 2. Cor: 1. Coloss: 3. Matth: 6. A bądźcie zobopólnie dobrotliwi / miłosierni / odpuszczáiąc sobie wespołek / iáko y Bog w Chrystusie odpuścił wam.

Cap: 5.

Ktorzy łáſti Chryſtuſowey żadáią/ máią ſie wyſtrzegáć grzechow cielesnych/ obiárſtwá/ nieczyſtoſći/ y przyczyn ich/ w małżeńſtwie też rządnie máią ſie ſprawowáć.

Matth: 5. Ioan: 13.

Bądźcież tedy náſládowcy Bożemi/ iáko ſynowie namilſſy/ á chodźcie w miłoſći/ ták iáko y Chriſtus vmiłował nas/ y wydał ſie ſam dla nas obiátę y ofiárę Bogu ku wdźięcznéy woni. Ale nieczyſtotá/ y wſſelkie plugáſtwo/ ábo też táſkomſtwo/ niech niebędzie áni pomienione między wámi/ thák iáko przyſtoi ſwietym: álbo nieuczciwość/ álbo głupia rozmowá/ álbo żyderſtwo wſſetecżne/ ktore nie grzeczy: ále owßem dźięk czynienie. Bo to wiedzcie á rozumieycie/ żeć żaden pſotliwy ábo nieczyſty/ ábo łákomy/ co ieſt báłwochwálſtwem/ nie ma dźiedzictwá w kroleſtwie Chryſtuſowym y Bożym. Niech was żaden nie zwodzi proznemi namowámi/ boć dla thego przyſſedł gniew Boży ná ſyny niedowiárſtwá. Nieſtawayćież ſie tedy vczeſnikámi ich.

Gala. 2. Epheſi: 5. Exodi. 23. Eccleci. 23. 1. Cor: 6. Coloſſe: 3. Coloſſe: 2. 1. Theſſa: 5.

Bo byliśćie też niekiedy ćiemnoſćiámi/ ále teraz ſwiátłoſćią w Pánie/ chodźcież thedy iáko ſynowie ſwiátłoſći/ boć owoc ſwiátłoſći náleżyć we wſſelkiey dobroći/ y ſprawiedliwoſći/ y w prawdźie/ probuiąc coby ſie nalepiey podobáło Bogu: á niebądźcie vczeſniki vczynkow ćiemnoſći nic nieużytecżnych/ ále ie ráczey wydawayćie. Abowiem co ſie od nich dzieie w táynoſći/ nieuczciwa rzecż y powiádáć. Ale wſſyſtkie rzeczy ktore bywáią oznaymione/ od ſwiátłoſći bywáią obiáwione: bo wſſyſtko co ſie wyiáwia/ ſwiátłoſćią ieſt. Przetoż mowi: Wſtań ktory ſpiß/ á powſtań z vmárłych/ y oſwieći cie Chryſtus.

Gala: 5. Ioan: 3. Iſaiæ. 60. Roma: 13. Coloſſe: 4. Roma: 12. Roma: 12. 1. Theſſa: 4. Eccleci. 31. Acto: 2. Coloſſe: 3. Pſal. 97. 1. Theſſa: 5.

Pátrzcież tedy bráćia/ iákobyśćie opátrznie chodzili/ nie iákoby niemadrzy/ ále iáko madrzy/ odkupuiąc cżás/ bo dni ſą złe. A przetho niebądźcie nieroſtropnemi/ ále bądźcie rozumieiący ktoraby była wola Boża. A nieupiáyćie ſie winem w ktorym ieſt nieczyſtotá/ ále bądźcie nápełnieni duchem ſwietym/ rozmawiáiąc ſámi z ſobą w pſálmiech/ w hímnách/ y w pieśnách duchownych/ ſpiewáiąc y gráiąc w ſercách náſſych Pánu/ záwżdy dzięki wzdawáiąc zá wſſyſtkie rzeczy/ w imie Páná náſzego Jezu Chryſtá Bogu y Oycu/ bedąc poddáni ieden drugiemu w boiáźni Chryſtuſowey.

Coloſſe: 3. 1. Petri. 3. 1. Cor: 11.

Niewiáſthy niech będą poddáne mężom ſwoim ták iáko Pánu: bo maż ieſt niewieſcie głowa/ ták iáko Chryſtus głowa ieſth kośćiotowi. On ieſth zbáwićiel ćiáłá iego. Jáko tedy kośćiot poddan ieſt Chryſtuſowi ták thez y niewiáſthy (niech będą) mężom ſwoim we wſſyſtkim.

Gala: 2. Epheſi: 5. Pſal: 50. Titum: 3. 1. Petri. 3.

Mężowie mituyćie żony wáſſe/ iáko y Chryſthus vmiłował kośćiot/ y wydał ſie ſam zań: áby ią poſwiećił/ omywſſy ią omyćiem wody w ſłowie żywothá/ áby on ſam ſobie wyſtáwił kośćiot chwálebny/ ktoryby niemiał ſwedry/ ábo zmárſki/ ábo co tákowego/ ále aby był ſwiety y niepokálony.

Thák też y mężowie máią miłowáć żony ſwoie/ ták iáko ćiáłá ſwoie. Kto miłuie żone ſwoie: ſam ſiebie miłuie. Boć wżdy żaden niemiał nigdy ćiáłá ſwego w nienawiści/ ále ie karmi y chowa/ ták iáko y Chryſtus ſwoy kośćiot. Bo ieſthęſmy cżłonkámi iednego ćiáłá z ćiáłá iego/ y z kości iego. Dla tego opuści cżłowiek oycá y mátkę ſwoie/ á będzie ſie trzymał żony ſwoiey: y będą dwa w iednym ćiele. Sákrament to wielki ieſt: ále to powiádam w Chryſtuſie y w kośćiele. Wſſákże iednák y wy zoſobna káżdy miłuy żonę ſwą iáko ſam ſiebie/ á żoná lepák niech ſie boi mężá ſwego.

Gene: 2.

Cap: 6.

Jáko ſynowie z rodźicámi/ rodźicowie z ſyny/ pánowie z ſługámi/ ſłudzy z pány ſwemi máią ſie obchodźić/ y pospolićie wſſyſcy iáko ſie w cnotách obieráć.

Coloſſe: 3. Exodi. 20.

Synowie/ bądźcie poſłuſſni rodźicom wáſſym w Pánie/ boć tho ieſth rzecż ſprawiedliwa. Cześć oycá ſwego y mátkę ſwoie (toć ieſt pierwſſe przykázánie w obietnicy) ábyć dobrze było/ á żebyś był długowiecżnym ná ziemi.

Coloſſe: 3. Titum. 2. 1. Petri. 2.

A wy też oycowie/ niepobudzayćie ku gniewowi ſynow wáſſych/ ále ie wychowywayćie w grożie/ y w kárnoſći Páńſkiey.

Eccleci. 33 Coloſſe: 3.

Słudzy bądźcie poſłuſſni Pánow ſwych ćielesnych/ z boiáźnią y z ſtrácheм w vprzeymoſći ſercá wáſſego/ iáko Chryſthuſowi/ nie ſłużąc tylko ná oko/ iákoby ludziom ſie podobáiąc/ ále iáko ſłudzy Chryſthuſowi/ cżyniąc wolą Bożą z chućią/ ſłużąc z dobrą wolą/ iáko Pánu/ á nie iáko ludziom. Wiedząc to iż káżdy cokolwiek dobrego vczyni/ to weźmie od Páná/ bądź ſługá/ bądź wolny. A wy też pánowie tákże im też cżyńćie/ opuſcżáiąc groźby: wiedząc to że thák ich iáko y wáß Pan ieſth w niebieſiech: á nie máß v niego brákowánia w perſonách.

Acto: 10. Roma: 2. Coloſſe: 3. 1. Petri. 5.

Ná oſtátek bráćia/ poſilayćie ſie w Pánie/ y w możności mocy iego. Oblecżćie ſie we zbroie Boża/ ábyśćie mogli ſie zaſthánowić zdradliwym náiázdom dyábelſkim. Boć nieieſtći nam boiowánie przećiwko

ćiáłu y krwi: ále przećiwko kxiążętom y mocam/ náprzećiwko rzańcam swiátá thych ćiemnośći/ náprzećiwko duchom niecnotliwym á złym ná powietrzu. Przeto weśćie ná sie zbroię Bożą/ żebyśćie sie mogli sprzećiwić w dzień zły/ y we wssystkich rzeczach doskonáli stáć.

Exodi. 28. Deute: 23. Psal: 131. Isaiæ. 11. 2. Cor: 10. Sapien: 5.

Aták stoyćie przepásawssy biodrá wásse w prawdzie/ y obleczeni w páncerz spráwiedliwośći/ y máiąc bothy ná nogách/ w przygotowániu Ewángieliey pokoiu: We wssysthkich rzeczach biorąc tarczą wiáry/ ktorąbyśćie mogli wssystkie horęża ogniste nagorssego (nieprzyiaćielá) vgásić. Weśćie też helm zbáwieniá: y miecz duchowny/ ktory iest słowo Boże przez wsseláką modlitwę/ y prożbę/ modląc sie ná káżdy czás w duchu/ y w nimże czuiąc ze wsselką pilnośćią/ y ná modlitwie zá wssystkie swięte/ y zá mnie/ áby mi byłá daná mowá gdy swe vsthá otworzę/ z smiáłośćią/ ábym oznaymić mogł tháiemnice Ewángieliey/ dla ktorey iestem poslem w tym łáncuchu/ żebym w nim smiał/ ták iáko mi potrzebá mowić.

Lucæ: 18. 1. Tessa: 5.

Colossē: 4. 1. Tessa: 3.

Acto: 4.

A żebyśćie y wy wiedzieli co sie około mnie dzieie/ cobym czynił: wssystko wam oznaymi Tychicus/ namilssy brát/ y wierny służebnik w Pánie: ktoregom posłał do was ná to/ ábyśćie sie dowiedzieli co sie około nas dzieie/ á żeby poćiessył sercá wásze. Pokoy bráćiey y miłość z wiárą od Bogá oycá nássego/ y Páná Jezu Chrysthá. Láská ze wszytkiemi ktorzy miłuią Páná nászego Jezusá Christusá w nieskázytelnośći. Amen.

¶ Nápisán iest z Rzymu do Effezow przez Tychiká.

Argument Epistoły do Philipensow.

Filipensowie są Mácedończykowie/ ći przyiąwssy słowo práwdy: trwáli w wierze áni przyieli fálssywych Apostołow. Te záleca Apostholł/ pissąc do nich z Rzymu z ćiemnice/ przez Epáffrodytá.

List Swiętego Pawła Apostholá do Philipensow.

Cap: 1.

Dziękuie Bogu z dobrodzieystw Filipensom dánych/ oznáymuie im swe więzienie/ y miłość kthora miał do nich/ nápomina ku znossenіu rzeczy przećiwnych.



Acto: 16. Acto: 6. 2. Cor: 1. Gala: 1.

Paweł y Tymoteusz sludzy Jezusá Chrystusá. Wssysthkim swiętym w Krystusie Jezusie/ ktorzy są w mieśćie Filipis/ z Biskupy y Diakony. Láská wam y pokoy od Bogá oycá nássego/ y Páná Jezu Chrysthá.

Colossē: 1. 1. Tessa: 1.

Dziękuię Bogu moiemu w káżdym wspomnieniu was/ záwżdy we wssystkich modlitwách moich/ zá was zá wssystkie/ z rádośćią prożbę czyniąc/ zá wásse społeczność w Ewángieliey Chrysthusowey/ od pierwssego dniá áż dotychmiast. Máiąc o tym nádzieię/ że ten kthory w was począł dobry vczynek/ dokona áż do dniá Chrystusá Jezusá/ iáko mi tho przyslussa rozumieć o was wssystkich: przetho że was mam w sercu/ y w więzieniu moim/ y w obronie/ y w poćwierdzeniu Ewángieliey/ ábyśćie byli wy wszysthcy thowárzyssmi rádośći moiey.

Ioan: 6.

Bo świádek mi thego Bog/ iáko thego żądam ábyśćie wy wszyscy byli we wnętrznośćiach Jezu Chrystusowych. Y oto proszę/ áby miłość wássá więcey á więcey obfithowáłá w vmiętnośći/ y we wsselkim wyro

1. Tessa: 2. Ephesi: 1. 1. Tessa: 1. Colossē: 1.

zumieniu / żebyśćie vkuśili lepßych rzeczy/ żebyśćie byli ßczęremi / y bes obrażenia w dzień Krysthusow/ napełnieni owocu spráwiedliwośći / przez Jezusá Chrysthusá / ku cći y ku chwale Bożey.

Ephesi: 3. Ale chce bráćia ábyśćie tho wiedzieli / że te rzeczy ktore sie około mnie dzieią / przyßli ku wiecżßemu pożytkowi Ewángeliey ták że więżienie moie dla Chrystusá iawnie sie stáło po wßystkim Ratussu / y wßedy indzie / ták iż wiele bráćiey w Pánie / duffáiacy w więżieniu moim / thym wiecey śmieli krom boiáżni słowo Bożе mowić. Niektorzy tedy dla zazdrośći y sporu: á drudzy też dla dobrey woley Chrysthusá opowiádáią. Niektorzy też z miłośći / wiedzac żem ku obronie Ewángeliey postánowion iest. A drudzy teß z vporu Chrystusá opowiádáią nie z vprzemego sercá: máiąc zá tho / żeby mieli przydáć vćisku więżieniu moiemu.

Ale co ná tym: By iedno ktorymkolwiek obyczáiem / choć zá iákim powodem / choć też zá prawdą Chrystus był opowiádan / y z tegom rad / ále y bede rad. Bo to wiem że mi tho wynidzie ku zbáwieniu / zá wássą

2. Cor: 1. modlithwą / y zá dodáwánim Duchá Jezu Chrystusowego / według oczekáwánia y ná dzieie moiey / ábowiem w niczym nie bede pohańbion / ále we wßytkim duffániu / iáko pierwey záwżdy / thák y teraz bedzie vwielbion Chrystus w ćiele moim / chocia przez żywot / chocia przez śmierć. Bo mnie być żywym Chrystus iest / á vmrzeć zyśk.

Co iesliby żyć w ćiele (przyßło) to by mi było vżytkiem vczynku: ále cobym miał obráć niewiem. Bo mie te dwie rzeczy ściská-

2. Cor: 24. ią: (pierwßą) że żadam rozsthać sie á być z

2. Cor: 5. Chrystusem / co dáleko y lepßa rzecz iest: á mießkáć záś w ćiele / potrzebá tego wiecey dla was. A o tym nádzieie máiąc / wiem iż bede trwał á zostáne wam wßystkim ku pomnożeniu wássemu y rádośći wiáry / ábi rádowánie wásse obfitowáło w Chrysthusie Jezusie we mnie / przez moie przyśćie záś do was.

Ephesi: 4 Tylko sie iedno spráwuyćie iáko przystoi

Colosse: 1. Ewángeliey Chrystusowey / że chociabym

1. Tessa: 4. do was przyßedł / y ogladał was / choć thez bedąc nie obecnym / słyßałbym o was iż stoićie w iednym Duchu / w iedney woli / pospołu prácuiąc w wierze Ewángeliey / á nie lękaycie sie w niczym przećiwnikow wássych ktora im iest przyczyną ku zátrácéniu / á wam ku zbáwieniu / á tho od Bogá / bo wam iest dano dárem dla Chrysthusá / nie tylko żebyśćie weń wierzyli / ále żebyśćie też zań y ćierpieli / toß potykánie máiąc ktoreśćie y widzieli we mnie / y theraz słyßyćie o mnie.

Cap: 2.

Vczy Filipensy iednośći wiáry / práwey pokory / y wßelkiey świątośći / przykładem Chrystusowym. Y ine śle / áby ie wiecey náuczáli.

JEśli tedy ieść ktore pocießenie w Chrystusie / ieśli ktora pocieszá miłośći / ieśli ktore towárzyßtwo Duchá / ieśli ktore wnętrznośći / miłośierdzia á zlitowánia / nápełńćie rádość moie / ábyśćie toß rozumieli / teß miłość máiąc / iedney woli / toß rozumieiąc nic (nie czyniąc) z vporu / áni dla márney chwały / ále w pokorze / ieden drugiego zacnieyßym nád sie máiąc: nie pátrząc káżdy coby było swego / ále coby y drugich.

Roma: 12. 1. Cor: 3. 1. Petri. 2. Psal: 8. Ebræo: 5. Matth: 28. Ebræo: 2. Isaiæ. 45. Dane: 7. Acto: 2. Roma: 14 Acto: 16.

Bo to w sobie też czuyćie / co y w Chrystu sie Jezusie / ktory będąc w postáći Bożey / zá drapießtwo tego nie poczytał być sie rownym Bogu / ále sie sam wyniżczył / postáć służebniczą przyiawßy / stał sie ná podobieństwo ludzi / y w postáwie náleźion iáko człowiek. Poniżył sie sám / sthał sie posłußny áß do śmierći / á do śmierći krzyżowey. Przetoż teß y Bog wywyßßył go / y dárował mu imie ktore iest nád wßelkie imie / żeby ná imie Jezusowe wßelkie koláno klękáło / niebieskich / ziemskich / y piekielnych / y wßeláki iezyk áby wyznawał / iż Pan Jezus Chrystus iest w chwale Bogá Oycá.

A tákże namileyßy bráćia moi (iákośćie záwße byli posłußni) nie tylko przed memi oczymá / ále dáleko wiecey teraz w niebytności moiey / z boiáżnią y z strácheм / spráwuyćie zbáwienie wásse. Boć Pan Bogći iest ktory w was spráwuie / y chcenie / y dokonánie / wedle swey dobrey woley.

Deute: 8. Ezech: 36. 2. Cor: 3. Ebræ: 13. 1. Petri. 4. 1. Petri. 2. Matth: 5:

A wßystkie rzeczy spráwuyćie bes ßemránia / y bes zápieránia sie: áby śćie byli krom skárgi / y prośći synowie Boży / bes przygány w posrzodku narodu złego y przewrotnego / miedzy ktoremi świećićie iáko pochodnie ná świećie / záchowáiąc słowo żywotá ku chwale moiey w dzień Chrystusow / iżem nie po prożnicy biegał / ánim prożno robił. A choć bym był ofiárowan / nád ofiárą y posługą wiáry wássey / ráduie sie / y pospołu sie wesele z wámi wßytkiemi. Ale y wy ßtego sie weselćie / á ráduyćie mi sie z tego.

2. Cor: 1. 1. Tessa: 2. Colosse: 1. Roma: 12.

A mam nádzieie w Pánie Jezusie / że wrychle poßle Tymoteußá do was / żebym y iá był dobrey myśli dowiedziawßy sie tych rzeczy ktore sie z wámi dzieią. Bo żadnego nie mam ták iednomyślnego / ktoryby vprzeyma chućią stárał sie o was. Boć wßyscy swego ßukáią / nie co Jezu Krystusowo.

Acto: 16. 1. Tessa: 3. 1. Cor: 13.

A doświadczenie tego bierzćie / że iáko syn

oycu /

oycu/ posługował mi w Ewángieliey. Tego tedy mam nádzieię że posle do was/ iáko skoro obaczę co sie zemna dziáć będzie.

Philip: 1. A mam tho dufánie w Pánie/ że y sam przyidę do was w rychle. Ale miałem zá to że było potrzebá tego/ ábym do was posłał Epáfrodyte brátá/ y pomocniká/ y spolnego rycerzá mego/ á wássego Apostołá/ y służebniká w potrzebách moich: bo was wssystkie chćiał widzieć: y frásował sie z tego żeście słysseli o nim żeby był niemocen: A iednák chorował ná śmierć: ále sie Bog zmiłował nád nim: á nie tylko nád nim/ ále też y nádemną/ ábym smutku ná smuthek nie miał

Tym spiessniey iem go tedy posłał: ábyście sie záś rozrádowáli vyżrzawssy go/ á iabym też był bez frásunku. Przyimićież go tedy z wsseláką rádością w Pánie/ á tákowe mieyćie w poczćiwości. Boć ná sprawie Chrystusowey/ áż do śmierći był przystąpił: wydawáiąc dusse swoie/ áby wypełnił tego czego wam niedostawáło ku moiey posłudze.

Roma: 15. Matth: 10. 1. Timo: 5.

Cap: 3.

Vkázuie stárego zakonu vstánie/ słowem y przykłádem swym námawiá Filipenczyki by go náśladowáli.

Philip: 1. Isaiæ. 56. Roma: 2. Colossen: 1. Ioan: 4. Roma: 1.

WRzytym bráćia moi/ ráduyćie sie w Panie. Jednákie rzeczy wam pisáć mnieć nie ćiesszko/ á wam też potrzebno. Obáczćie te psy/ obáczćie złe robotniki/ obáczćie porzezánie. Boć my iesteśmy obrzezánie/ ktorzy duchem służymy Bogu/ á chlubimy sie w Chrystusie Jezusie/ á nie w ćiele duffánie máiąc/ áczia też mam duffánie w ćiele: Jesli kto iny zda sie duffáć w ćiele/ tedy ia wiecey/ kthorym obrzezan ośmego dniá/ z narodu Izráelskiego/ z pokolenia Beniámin/ Zydowin z Zydowinow/ według zakonu tedym Fáryzeuß/ według zawisney miłości/ thedym przesłádował kośćioł Boży/ według sprawiedliwości ktora z zakonu iest/ tedym sie záchował bes poskárżenia.

1. Cor: 12. Gene: 49. Acto: 23. 26. & 28. Acto: 9. Gala: 1. Matth: 13.

Ale ktore rzeczy mi były zyskiem/ tem poczytał sobie dla Chrystusá sskoda. Wssákże iednák wßyskie rzeczy ine być vtrátą/ dla przewysokiey vmieiethności Jezu Chrystá Páná mego/ dla ktoregom ia wssystkie rzeczy poczytałem być sskoda/ y mam sobie zágnoy/ ábym tylko Chrystusá pozyskał/ áżebym był nálezion w nim nie máiąc swey sprawiedliwości/ ktora z zakonu iest/ ále one ktorá iest z wiáry Jezusá Chrystusá/ ktora z Bogá iest sprawiedliwość w wierze/ ku iego poznániu/ y mocy zmartwychwstánia iego/ y towárzystwo mekі iego/ przypodobawßy sie/ śmierći iego/ owabym iáko dobieżał ku powstániu/ kthore iest zmartwych. Nie żebym iuż wźiął/ álbo iuż był doskonałym: ále bieże zá nim/ owabym iáko dobieżał/ iákom też dobieżány iest od Chrystusá Jezusá.

Roma: 6.

Bráćia/ iáć o sobie nie rozumiem żebym dobieżał. Jedno tylko/ że te rzeczy ktore zá mną są zápámiętáwáiąc/ á do tych sie rzeczy ćiągnąc ktore są przedemną/ bieże do pewnego celu/ do záptáthy zwierzchniego powołánia Bożego w Chrystusie Jezusie. A ták ktorzysmy kolwie doskonáłemi/ to rozumieymy: á iesli co ináczey rozumieće y to wam Bog obiáwił. A wssákoß do cżegosmy przyssli/ żebysmy iedność rozumieli/ y w teyże regule trwaymy.

Bráćia bądźćie náśládowcy memi/ á zácho wywayćie the kthorzy ták chodzą/ iáko maćie ktrakt od nas. Boć wiele ich chodźi/ o ktorychem wam często powiádał/ á theraz y z płáczem powiádam/ nieprzyiaćieleć krzyżá Chrystusowego/ ktorych koniec zátrácenie/ kthorych Bogiem iest brzuch: y chwałá w zelżywości ich/ ktorzy ziemskie rzeczy rozumieią. Ależ násse obcowánie iest w niebie: skąd też zbáwićielá cżekamy Páná nássego Jezu Chrysta/ ktory odnowi ciáło poniżenia nászego/ przypodobáne ciáłu iásności swoiey/ według oney sprawy mocy swoiey/ ktora też może podłożyć sobie wßystki rzeczy.

1. Cor: 4. & 10. Roma: 6. Colossē: 3. 1. Cor: 15.

Cap: 4.

Potwierdza ie w ćierpliwości/ nápomina ku duchownemu weśćiu/ y ku trwániu w dobrym.

THák bráćia moi namileyssy y barzo pożądáni/ ktorzyście rádość moia/ y korona moia/ stoyćież ták w Pánie namileyssy. Euodyey proßę/ y Syntychi żądam/ áby iednosthąynie rozumieli w Pánie. Proßę też y ćiebie rodzony álbo prawdziwy towárzyssu/ pomágay tym ktorzy semna robili w Ewángeliey z Klimuntem y z drugimi pomocniki memi/ ktorych imiona są w kriegach żywotá.

1. Cor: 9.

Ráduyćie sie záwżdy w Pánie/ y powtore mowie ráduyćie sie. Miernosć wássa niech będzie świádoma wssystkim ludźiom: boć Pan blisko iesth. Nic sie nie throßćżćie/ ále we wsselkiey modlitwie y żądaniu/ z dziękowaniem prozby wásse niech sie stáną znáiome v Bogá. A pokoy Boży/ ktory przechodzi wßelki zmysł/ niech sthrze-

Lucæ. 10. Apoca: 17. 1. Tessa: 5. Ioan: 14. Roma: 5.

że serc wássych/y rozumow wássych w Chri
stusie Jezusie.

Ktemu też bráćia/ kthorekolwiek rzeczy
są prawdziwe/ kthorekolwiek wstydliwe/
ktorekolwiek spráwiedliwe/ ktorekolwiek
swiete/ ktorekolwiek przyiemne/ ktorekol-
wiek poććiwe: Jesli kthora cnotá/ iesli co
godnego chwały/ á o tym myslćie ktoryche
śćie sie y náuczyli/ y ktoreśćie też przyieli/
y slysseli y widzieli we mnie: te rzeczy czyń-
Isaiæ. 9. ćie/ á Bog pokoiu/ będzie z wámi.

A byłem iśćie nie pomáłu sie rozrádo-
wał w Pánie/ żeśćie wżdy záś kiedy zákwit
neli/ czuć o mnie: iákoß iednák czuliśćie/ ie
dno żeśćie zátrudnieni byli. Nie mowieć
tego iákoby dla iákiego niedostátku/ bom
1. Timo: 6. sie ia iuż przywykł ná tym przestháwáć w
czymem iest. Vmiem y poniżonym być/ v
miem y obfitowáć/ wßędy y we wßystkim ie
stem wpráwiony/ y násyconym być/ y łák-
nąć/ y mieć dosyć/ y niedostáthek ćierpieć.
wßystko mogę w tym kthory mie posila.
wßákże iednák dobrześćie vczynili/ żeśćie
też vżyczyli vćiskam moim.

A wiećie wy sámi Filipensowie/ że ná po
czątku Ewángeliey gdym wyßedł z Máce
doniey żadny kośćioł nie vczynił mi nic w-
zgledem (iákie°) datku álbo wźiećia/ chybá
wy sámi/ bo y do Thesáloniki posláliśćie mi
byli ná mą potrzebę raz y drugi. Nie ssu-
kamći datku/ ále ssukam owocu ktoryby ob
fitował ná wáß ráchunek. Aleć mam (iuż)
wßystko y obfituie: nápełnionemći iesth/
wziawßy to od Epáfrodytá cośćie mi po- Roma: 11.
sláli/ ná wdzięczną wonią/ offiáre przyie- Ebræo: 13.
mną y Bogu przyiemną. A Pan bog mocy
niechże nápełni wsselką żądzą wásse/ wed-
ług bogacthw swoich w chwale/ w Chry-
stusie Jezusie.

A Bogu y Oycu nássemu/ chwałá ná
wieki wiekow Amen.

Pozdrowćie kożdego swietego w Chry-
sie Jezusie. Pozdráwiáią was ći co są przy
mnie bráćia. Pozdráwiáią was wßyscy
swięći/ á nawiecey ći ktorzy są z domu
Cesárskiego. Láská Páná nássego
Jezu Chrystá z duchem wá-
ßym Amen.

Nápisan iest z Rzymu przez Epáfrodite.

Argument Epistoły Swiethego Páwłá do Kolossen-sow.

KOlossensowie iáko y Láodicensowie są z Azyiey/ ći tedy też byli zwie-
dzieni od fałssywych Apostołow/ do ktorych niechodził sam Apostoł:
ále ie przez list karze/ ábowiem slysseli byli słowo od Archippá ktory też poslu-
gowánie miedzy nimi przyiał. Przetoż Apostoł iuż zwiazány pisse im
z Effezu przez Tychiká Diakoná/ y Onezymá Akolitá.

List Swiecego Pawła Apostoła do Kolossensow.

Cap: 1.

Pozdrawia Kolossensy/oznáymuiac im moc Chrystusowego kazánia/ modlac sie zánie żeby trwáli przy Ewángielieiy/ á Chrystusá głowa ich mieni być/ y stworzyćielem/ ktory nas ziednoczył y poiednał z Bogiem oycem.

PAwel Apostoł Jezu Chrystusow przez wola Bożą/ y Tymotheus brát: swietym ktorzy sa w Kolosiech y bráciey wierney w Christusie Jezusie. Łaská wam y pokoy/ od Bogá oycá nássego.

Gala: 1. Ephesi: 1. Philip: 1. 1. Tessa: 1.

Dziękuiemy Bogu y Oycu Páná nássego Jezusá Chrystusá/ modlac sie zá was záwße: gdy słyßemy o wierze wáßey w Christusie Jezusie/ y o miłości ktora máćie ku wssystkim swietym/ dla oney nádzieie ktora wam odłożoná iest w niebiesiech o ktoryeście słysseli w słowie prawdźiwym w Ewángieliey/ ktora dosslá do was/ iáko y po wssystkim swiećie iest/ y czyni vżytek/ y roście: tak iáko y w was od tego dniá gdyś cie naprzod vsłysseli y poználi łáskę Bożą w prawdźie/ iákoście sie náuczyli od Epáfry namilssego spotecznego sługi nássego/ ktory iest wiernym sługa zá was Jezu Chrystusowym/ ktory thez nam oznaymił miłowánie wásse w duchu.

Marci. 4. Colo: 4.

Przetoż y my ode dniá ktoregosmy tho vsłysseli: nigdy nieprzestawamy modlić sie zá was/ y żądáć żebyście byli nápełnieni v znánia woli iego/ we wsselkiey mądrości/ y wyrozumieniu duchownym/ ábyście chodzili ták iáko przystoi/ ná wssystkim sie Bogu podobáiąc/ we wsselkim vczynku dobrym/ owoc dobry czyniąc/ y rostąc w náuce Bożey/ vmocnieni we wsselkiey cnoćie/ według możney iásności iego/ we wßelkiey cierpliwości y nieskwápliwości/ z rádością dziękuiąc Bogu y Oycu/ ktory nas godnemi spráwił ku vczesnictwu losu swiętych we swiátłości.

Ephesi: 1. Philip: 1. 1. Tessa: 1. 2. Tessa: 4. Philip: 1.

Ktory nas wydárł z mocy ćiemności/ y przeniosł do krolestwá synà swoiey miłości/ przez ktorego mamy odkupienie/ y odpuszczenie grzechom/ ktory (syn) iest wyobrażenie Bogá niewidomego/ pierworodny wssego stworzenia: bo w nim wßystkie rzeczy sa stworzone/ ták ná niebie/ iáko ná ziemi/ rzeczy widome y niewidome/ bądź Tronowie/ bądź Pánowania/ bądź Kriestwá/ bądź mocárstwá/ wssystkie rzeczy przezeń y w nim sa stworzone: y on iest przed wssystkiemi/ á wssystkie rzeczy w nim zależą.

Ioan: 15. Ephesi: 1. 2. Cori: 4. Ebræo: 1.

Onże też iest głowa ćiáłá kośćiołowego ktory iest początkiem/ pierworodny z vmárłych/ żeby był miedzy wßystkiemi zwierzchność trzymał. Bo sie podobáło (Bogu) áby w nim wsselká pełność przebywáłá/ y żeby przezen poiednał wssystkie rzeczy w nim/ vspokoiwssy przez krew krzyżá iego/ ták te rzeczy ktore sa ná ziemi/ iáko te ktore ná niebie.

1. Timo: 6. Psal: 32. Ebræo: 1.

Ephesi: 1. & 4. 1. Cor: 15. Apoca: 1. Colosen: 2. Roma: 3. 2. Cor: 5.

A was też ktorzyście niekiedy byli oddaleni/ y nieprzyiaćioły vmysłem/ we złych vczynkach: tedy teraz poiednał w śmiertelnym ćiele iego przez śmierć/ áby was wystáwił swiethemi/ y czystemi/ y bez wssey przygány/ przed nim: ieśliże trwácie vgruntowáni w wierze á sthali/ y bes porußenia w nádzieie Ewángeliey ktoraście słysseli/ ktoraß opowiedano kożdemu stworzeniu ktore iedno iest pod niebem/ ktorey ia Páwel stałem sie służebnikiem.

Roma: 5. Ephesi: 2. Colosen: 2.

Ktory teraz kocham sie w mękach moich/ zá was/ y wypełniam te rzeczy ktorych niedostawa mękam Chrystusowym/ ná ćiele moim/ zá ćiáło iego ktore iest kośćiół. Ktoregom sie ia stał służebnikiem/ według ssáfunku Bożego ktory mi dan iest miedzy wámi/ ábym nápełnił słowo Boże/ one tá iemnice ktora były od wiekow/ y od wssech rodzáiow zákryta/ ále theraz obiáwioná iest swietym iego/ ktorym chćiał Bog obiáwić á oznáymić hoyność chwały tey thoświatości miedzy Pogány/ ktora (świathość) iestći Chrystus w was/ nádzieią chwały/ ktorego my opowiádamy/ treskcąc słowy wsselkiego cłowieka/ y náuczáiąc we wsselkiey mądrości/ ábysmy wystáwili kożdego cłowieká doskonáłym w Christusie Jezusie/ o czym y prácuie/ pothykáiąc sie według spráwy iego/ ktora we mnie mocnie spráwuie.

Ephesi: 3. Philip: 2. 2. Timo: 2. 1. Cor: 4.

Ephesi: 3.

Matth: 11. Ioan: 6. 2. Cori: 2. Ephesi: 1.

Cap: 2.

Náwroceni ku wierze kácerzow máią sie wystrzegáć by niebeli w wiedzieni w kácerstwá/ y w chowánie zakonu stárego przez páná Chrystusá wypełnionego.

ABOwiem chce żebyśćie wiedzieli/ co zá śtháránie mam o was/ y o tych ktorzy sa w Láodiciey/ y o wszystkich kthorzy mie niewidzieli według ciáłá: żeby były pocieszone serca ich (kthemu żeby byli) správni á zgodni w miłości/ y ku wszelkiemu bogáctwu zá pełności wyrozumienia/ ku vznániu táiemnice Bożey y oycowey/ y Jezu Chrystusowey w kthorym sa skryte wszystkie skárby mądrości y vmieietności.

Ioan: 17. 1. Cor: 1.

Toć dla thego mowie/ żeby was żaden nie zwodził ozdobnością y spaniáłością słow. Bo áczemći nieobecnym iest według ciáłá/ áleć wedle duchá iestem swámi/ rádując sie gdy pátrze ná wáß rzad/ y vmocnienie wiáry wáßey/ tey ktora iest w Chrystusie. Jákościę tedy przyieli Jezu Chrystá Páná nászego/ w nimże chodźćie/ wkorzenieni w nim/ y vbudowáni ná nim/ y thák będąc vtwierdzieni w wierze/ iákościę sie náuczyli/ obfitując w nim w dziek czynieniu.

Ephesi: 5. 1. Cor: 5. Gala: 3.

Pátrzayćie tego by was kto nie zwiodł Filozofią/ y márnym zwodzeniem: według podánia ludzkiego/ podług żywiołow (tego) świátá/ á nie według Chrystusá. Gdyż w nim mieszka wßystká zupełność Bostwá cielesnie/ y ieśtheścię w nim nápełnieni/ ktory iest głowa wszelkiego kśiestwá y mocy: W ktorym też ieśteścię y obrzezáni/ nie obrzezániem rękámi správionym/ oderznieniem skorki cielesney ná ciele/ ále obrzezánim Chrystusowym/ gdyścię snim pospołu pogrzebieni ná krzcie/ w kthorymeścię też w nim powstáli przez wiárę správy Bożey/ ktory go wzbudził z vmárłych.

Roma: 16. 2. Cor: 5. Ioan: 1. 2. Petri. 1. Roma: 2. Philip: 3. Rom: 6.

A was gdyścię byli vmárłemi w grzechach/ y ro nieobrzezániu ciáłá wáßego/ pospołu snim ożywił: odpuściwßy nam wßystkie grzechy/ zmázawßy on chirograw ktory przećiwko nam był (z) dokrętu/ ktory nam był przećiwny/ y tenże zgłádził precz/ przybiwßy gi ná krzyß: y złupiwßy kśiestwá y mocy/ przewiodł ie śmiele iáwnie/ snych zwyćiestwo otrzymawßy przez sam siebie.

Roma: 5. Ephesi: 2. Colosse: 1. Gene: 3. Luce. 11. Ioan: 12.

A ták niechże was żaden nie posądza w iedzeniu/ álbo w piciu/ álbo w czesći dniá świetego/ álbo nowego miesiacá/ álbo sobot/ kthorec sa cieniem przyßłych rzeczy/ á ciáłoć Chrystusowo. Niech was żaden nie zwodzi vmyślnie/ w pokorze y nabożeństwie Angelskim/ w thym czego nie widział (pyßnie) posthepuiac/ po prożnicy sie nádymáiac smyslem ciáłá swego/ á nie trzymáiac (sie) głowy/ z ktorey wßystko ciáło przez splećienia rozliczne y spoienia zrzadzone y správione/ rośćie w rozmnożenie Bożе.

Leuiti: 11. Roma: 14. Leuiti: 13. Ebræo: 8. 9. & 10. Matth: 24. Matth: 22.

Jeśliścię thedy vmárli z Chrystusem/ y tym żywiołam tego świátá: czemużeścię iáko by ći co żywo świátu okázuiećie: Nie dotykayćie sie/ áni kośtuy/ áni vmuy rękámá ktore wßystki rzeczy sa ná stráceniu sámym vżywániem/ według przykázánia y náuk ludzkich/ ktore wżdy máia nie iáki wzgląd ná mądrość/ w zbytnim nabożeństwie y w pokorze/ á nie ku folgowániu ciáłu/ y w nie iákiey ći ku násyceniu ciáłá.

Gala: 4. 1. Timo: 4.

Cap: 3

W wierze vmocnieni nowy obyczáy życia máią oblec/ obyczáie złe y cielesne zwłoczyć/ dobrych náby wáć/ y z mądrością miłość we wßem záchowáć/ iáko sie żony ku mężom/ mężowie ku żonam/ dzieći ku rodzicom/ słudzy ku pánom záchowywáć máią vczy.

AJeśliścię powstáli z Chrystusem/ tychże rzeczy ktore sa wzgore ssukayćie/ gdzie Chrystus ná práwicy Bożey siedzi: te rzeczy rozumieyćie ktore sa wzgore/ nie ktore ná ziemi. Bościę vmárli: á żywot wáß skryt iest z Chrystusem w Bogu. Gdy sie tedy Chrystus vkaże ktory iest żywotem wßßym/ tedy sie y wy vkażećie snim w chwale.

1. Petri. 1. Philip: 3. 1. Ioan: 3.

Przetoż martwćie członki wáße ktore sa ná ziemi/ nieczyßtotę/ plugáßtwo/ pożądliwość/ złą żądzą/ y iákomßtwo/ ktore iest báłwochwálßtwem/ dla ktorych rzeczy przychodzą gniew Boży ná syny niewierności/ w ktorycheścię też niegdy chodzili/ gdyścię w nich żyli.

1. Cor: 6. Ephesi: 5. Deute: 27. Gene: 6. & 19. 1. Cor: 10. Ephesi: 2. Roma: 6. Ephesi: 4.

Ale iuż teraz wyrzuććiey wy te wßystkie rzeczy/ gniew/ niechuć/ złość/ bluźnierßthwo/ plugáwą mowę z vst wáßych. Nie kłámay ieden drugim/ zewlokßy z siebie stárego człowieká z vczynkámi iego/ obleczćie nowego/ tego ktory sie odnáwia w vznánie (Bogá) według wyobráżenia támtego ktory go stworzył/ gdzie niemáß męßczyzny áni niewiáßthy/ Pogániná áni Zydá/ obrzezániá/ y nie obrzezánia/ grubey nádzieie człowieká/ y Tátárzyná/ niemáß nie wolniká álbo wolnego: ále wßystko we wßystkich Chrystus.

Roma: 13. Gala: 6.

Obleczćie sie thedy iáko wybráni Boży/ świeći y vmitowáni/ w wnetrznośći miłosierdzia/ w dobrothliwość/ w pokorę/ w mierność/ w ćierpliwość/ ćierpiąc sie zobopolnie/ y odpußczáiąc ieden drugiemu ieśli kto ma ná kogo iáką skárgę/ iáko y Pan odpuścił wam/ ták y wy też odpußczayćie. A náde wßytkie rzeczy/ mieyćie w sobie miłość kthora iest związka doskonáłości/ á pokoy

Ephe: 4. Matth: 2. 1. Cor: 13. Roma: 11.

Chrystusow/ niech sie kocha w sercach wáßych/ná ktory pokoy iesteście powołáni/ w iednym ciele/á badźcie wdzięczni.

Ephesi: 5. Słowo Chrystusowo niech w was mießka obficie/we wßelkiey mądrości/náucżáiąc y nápominaiąc sie sámi Psálmy/ Hymnámi/Duchownemi piosnkámi/ wdzięcznie śpiewáiąc w sercach wáßych Bogu.

1. Cor: 10. Cokolwiek czyńicie w mowie álbo w vczynku/ czyńcie/ wßystko w imie Páná nássego Jezu Chrystá/ dziękuiąc przezeń Bogu y Oycu.

Epheſt: 5. Niewiáśthy/ badźcie poddáne mężom/ ták iáko przyslussa w Pánie. Mężowie/ miłuyćie żony wáße/ y nie badźcie im przykrzi á gorzscy. Synowie/ badźcie posłußni rodzicom ná wßystkim: boć sie tá rzecz podoba Pánu. Oycowie/ nie pobudzaycie synow

Ephesi: 5. wáßych ku gniewowi/ áby nie byli máley á

1. Petri. 3. vpádley myśli. Słudzy ná wßem badźcie posłußni Pánom cielesnym/ nie ná oko im służąc/ iákobyście sie ludziom podobáć mieli. ale w vprzemości sercá/ boiąc sie Bogá.

Ephesi: 6. Cokolwiek czynicie/ czyńcie z chuci iako Pánu á nie ludziom/ wiedząc tho że od Páná

Tit. 2. odpláte dziedzictwá wezmiecie: bo Pánu

1. Petri. 2. Chrystusowi służycie. A ktoby nie spráwiedliwie czynił/ wezmie(odpláte)zá tho co

Roma: 2. nieprawie czynił: á niemáß v Bogá bráko

Acto: 10. wánia person.

Roma: 2.

Cap: 4.

Wierni ná modlitwie máią sie obierać/ z niewiernemi ostrożnie y mądrze towárzyssyć.

Ephesi: 6. Wánowie/ to co iest sprawiedliwa á słußna sługam dawayćie: wiedząc że y wy też máćie Páná w niebie.

Ephesi: 6. Modlitwy pilni badźcie/ czuiąc z dziękámi: modląc sie záraz y zá nas/ áby nam bog

2. Tessa: 3. otworzył drzwi mowy/ ku mowieniu táiemnice Chrystusowey/ dla ktorey iestem też więźniem/ ábym ią objawił/ ták iáko mam mowić. Mądrze sobie poczynaycie z tymi ktorzy są obcy/ odkupuiąc czás.

Eccleci: 27. Mowá wáßá záwsse w táśce niech będzie przyiemna/

Ephesi: 5. ábyście wiedzieli iáko máćie kożdemu od-

Roma: 12. powiádáć.

Matth: 5. Co sie około mnie dzieie/ oznáymi wam

Marci. 9. wßystko: Thychicus námilßy bráth/ y wierny służebnik/ y społeczny zemna sługá w Pánie: ktoregom posłał do was dla tego/ by sie dowiedział co sie dzieie v was/ a pocießał sercá wáße z Onezymem namilßym/ y wiernym brátem/ ktory z was iest: ktorzy wam o wßystkim powiedzą/ co sie sám dzieie.

Philip: 1. Pozdrawia was Arystárchus ktory zemna pospołu więźniem/ y Márek siestrzeniec Bárnábaßow/ o ktorymeście wzięli roskázánie: iżebyście go przyjęli iesli przyidzie do was/ y Jezus ktorego zową Spráwiedliwym/ ktorzy są z obrzezánia. Ci sámi są pomocnicy moi w Krolestwie Bożym: ktorzy mi byli pocieszą.

Acto: 27. Pozdrawia was Epáfras ktory z was iest/ sługá Jezu Chrystusow/ ktory sie zá wsse troßcze o was ná modlitwach/ ábyście stali doskonáli/ y pełni we wßelkiey woley Bożey.

2. Titum. 4. Poświádczam mu tego/ żeć ma wiele pracey o was/ y o tych ktorzy są w Láodyciey/ y ktorzy w Hierápolu. Pozdrawia was Lukaß lekarz námilßy/ y Demás.

Colosse: 1. Pozdrowćie bráćia ktorzy są w Láodycyey/ y Nimffe/ y ten kościoł ktory iest w domu iego. A gdy przeczytáia v was ten list/ rozkáżćie áby ij też w Láodyceńskim kościele czytano: á list też ten co Láodyceńsom służy/ áby też wam przeczytáno. A powiedzćie Archippowi/ Przygladay posługi ktoraś przyiął w Pánie/ ábyś ią wypełnił. Pozdrowienie/ moią ręką Páwłowa. Pámiętaycie ná więzienie moie. Łáská Páná nássego Jezu Chrystá (Badź) swámi. Amen.

1. Timo: 4.

2. Tessa: 3.

¶ Koniec listu do Kolossensow/ ktory był posłány z Rzymu przez Tichika y Onezymá.

Argument ná pierwssą epistołe Swiethego Páwłá do Thessálonicensow.

Thessálonicensowie są w Mácedoniey/ ći w Chrysthusie Jezüsie przyiawssy słowo prawdy/ stáli w wierze/ też y w przesládowániu od miesscżánow swoich/ nád tho nieprzyieli fáłssywych Apostołow/ áni onych rzeczy kthore były od fáłssywych Apostołow powiádáne. The záleca Apostoł pissąc im z Aten przez Tychiká Dyakoná / y Onezymá Akolitá.

List pierwssy swietego Pawla apostołá do Thessálonicensow.

Cap: 1.

Tessálonicensowie ná kázánie swietego Páwłá łatwie náwroceni/ godni chwały/ ktorzy też inym kazáli.

Páweł/ y Sylwanus / y Tymotheus: Kośćiołowi Tessáloniceńskiemu w Bogu Oycu nászym / y w Pánu Jezusie Krystusie: Láská wam y pokoy/ od Bogá Oycá nászego y od Páná Jesu Chrystá. Dziekuiemy Bogu záwżdy zá was wszysthki / czyniąc zmiánkę o was w modlitwach nássych bes przestánku/ pámiethaiąc ná skutek wiáry wássey/ y na prácą/ ná miłość/ y ná oczekáwánie nádzieie Páná nássego Jezu Chrystá/ przed Bogiem y Oycem nássym. Wiedząc bráćia mili/ że od Bogá iest wybránie wásse: iż wżdy Ewángelia nássá / nie byłá miedzy wámi tylko w mowie/ ale y w mocy y w Duchu swietym / y w zupełnośći wielkiey / iáko sámi wiećie iácyśmy byli miedzy wámi dla was.

2. Cor: 1. Gala: 1. Philip: 2. Colossē: 1. 1. Tessa: 4. 1. Timo: 1. 1. Cor: 2. & 4. 1. Tessa: 2.

Y wy sthálisćie sie násládowcy nássemi / y Páńskimi / przyimuiąc słowo w wielkim vćisku/ z rádośćią Duchá swietego/ ták żeśćie sie stáli wzorem á przykłádem wszystkim wiernym w Mácedoniey/ y w Acháiey Abowiem od was rozsláwiło sie słowo páńskie/ nie tylko w Mácedoniey/ y w Acháiey. ále ná wsselákim mieśću (gruchnełá) wiárá wássá/ kthora ku Bogu ma sie / thák że nam nie potrzebá nic mowić. Bo to sámi o nasz powiádáią / iákiesmy weśćie do was mieli/ á iákośćie sie náwroćili ku Bogu od báłwánow / ábyśćie służyli Bogu żywemu y prawdziwemu / y czekáli syná iego z niebios/ ktorego zbudził od vmárłych / Jezusá / kthory nas wyswobodził od przysslego gniewu.

Acto: 1. Ioan: 3.

Cap: 2.

Jáki był swiety Páwel mieszkáiąc v Tessálonicżenczykow/ thácy y oni byli w swoim náwroceniu mocney w przećiwnośćiach stałośći.

Bo tho y sámi wiećie bráćia / że weśćie násse do was / nie było daremne: ále żesmj pierwej ćierpieli wiele/ y potwarzy znośili (iáko wiećie) w mieśćie Filippis / á mielismy duffánie w Bogu nászym/ żebysmy wam powiádáli Ewángelią Bożą z wielką pilnośćią. Abowiem nápominánie násse nie (było) z obłedliwośći/ áni z nie czystośći/ áni ná zdrádzie: ále ták iákosmy doswiádczeni od Bogá / áby nam byłá wierzoná Ewángelia / thák mowiemy/ nie iákobysmy sie ludziom podobáli / ále Bogu/ ktory doswiadcza serc nássych.

Acto: 16. Acto: 17. Gala: 1.

Bosmy bráćia nigdy nie byli w mowie pochlebniki / iáko sámi wiećie: áni w żádnjm sposobie łákomstwá. Bog teo swiádek iest: ánismy ssukáli chwały od ludzi/ áni od was/ áni od inych. Acżesmy wam mogli być obćiężliwi/ iáko Apostołowie Chrystusowi: przedsiesmy sie sthali máluczkiemi miedzy

Philip: 1.

wámi/

wámi/nie náczey iako gdyby mátka karmitá syny swoie/ tákesmy chuthliwie żądáiąc was/ chćiwiesmy wam chćieli wydáć/ nie tylko Ewángelia Boża/ ále y dusse násse: boście sie nam stáli namilssemi.

Acto: 20. 2. Tessa: 3. Pámiethaćie záiste bráćia ná prace náse y vmordowánie/ gdysmy wednie y w nocy práćuiąc/ bysmy kthorego z was nie obćiążyli/ kazálichmy miedzy wámi Ewángelia Boża: Wyście tego świádkámi y Bog/ iákosmy swietobliwie y správiedliwie/ bes poskárżenia/ zachowálismy sie wam kthorzyście vwierzyli: Jáko wiećie/ iákosmy káżdego z was/ nieináczey by oćiec syny swoie/ prossąc y pocieszáiąc was/ oswiadczálismy/ żebyście przysthoynie chodzili przed Bogiem/ ktory was powołał do krolestwá swego y do swey chwały.

1. Tessa: 4. Przethoż też y my dziękuiemy Bogu bes przestánku: że gdyście przyieli od nas słowo słuchánia Bożego/ przyieliście ie/ nie iáko słowo ludzkie/ ále (ták iáko iesth poprawdzie) słowo Boże/ ktore skutek swoy správuie w was ktorzyście vwierzyli. Boście wy bráćia stáli sie náśládowcámi kościołow Bożych ktorzy sa w żydowstwie/ w Chrystusie Jezusie/ iżeście toż cierpieli od wássego pokolenia/ co y oni od Żydow/ ktorzy y Páná Jezusá zábili/ y Proroki/ y nas też przesládowáli/ á Bogu sie niepodobáią/ y wssystkim sie ludziom przećiwią/ zákázuiąc nam ábysmy niepowiádáli Pogánom ábysmy zbáwieni byli/ żeby thák záwżdy wypełnili grzechy swoie: bo przyszedł gniew Boży ná nie/ áż do końcá.

Ebræ: 10. Matth6: 23. Acto: 17. Ále my bráćia/ bedąc opusszeni od was ná czás ná godzine/ y tho widzeniem nie sercem/ tym wiecey kwápilismy sie ábysmy widzieli oblicze wásse z wielka żądza/ iżesmy chćieli przyść do was: Ja Páwet/ ras y drugi/ ále nam przekáził szátan. Bo ákora iest nászá nádzieiá/ ábo rádość/ ábo koroná chwały: Zaż nie wy przed Pánem ná szym Jezu Chrysthusem/ w przyściu iego: Zaprawde wy iesteście chwała nássa/ y rádość.

Danie: 10. 2. Cor: 1. Philip: 2.

Cap: 3.

Swiety Páwet przez posłá do Thessalonicensow posłanego o ich obcowánju vpewnion/ rozmáitey im życzy y żąda chwały.

Acto: 17. Dla thegoż niemogąc sie dáley strzymáć/ podobáło sie nam zostáć sámym w Athenach: y posłáliśmy Thymotheusá bráthá nássego y służebniká Bożego w Ewángieliey Chrystusowey/ ku potwierdzeniu wassemu/ y ku nápominániu około wiáry nássey/ áby sie żaden themi vciskámi nieporussał: bo to sámi wiecie/ żesmy ná tym postánowieni. Abowiem iesszcze gdysmy v was byli/ opowiádálichmy wam/ żesmy mieli cierpieć vciski/ ták iáko sie y stáło/ y wiecie. Przethoż y ia wiecey niemogąc sie strzymáć/ posłałem do was ábym poznał wiáre wásse: by was lepak nie kusił then kthory kusi/ przeto sthátáby sie pracá nászá dáremna.

Ephesi: 3 Ioan: 15. 2. Timo: 3. Teraz lepak gdy przyssedł od was Thymotheusz do nas/ y gdy nam zwiasthował wiáre y miłość wásse/ á że macie záwsse pámiathke o nas dobrą/ chcąc á żądáiąc nas widzieć/ iáko my też żądamy was: tedysmy byli pocieszeni bráćia/ z was/ we wsselkiey potrzebie y w vcisku nássym przez wiáre wásse/ ábowiem terazesmy żywi/ ieśliże wystoicie przy Pánie. Abowiem ktoreż dziękowánie możemy Bogu wyrzadzić zá was/ we wsselkiey rádości kthorą sie ráduiemy dla was przed Bogiem nássym/ wednie y wnocy thym wiecey sie modląc/ ábysmy oglądáli oblicze wásse/ y żebychmy wypełnili niedostátki w wierze wássey.

A sam Bog y oćiec náss/ y Pan náss Jezus Chrystus/ niech správuie droge násse do was: A was Pánie Boże rozmnoż/ á day by obfitowáłá miłość wáss zobopolna y ku wssystkim/ iáko my thez mamy miłość kwam/ ku potwierdzeniu serc wássych/ bes skárgi/ w swiatości/ przed Bogiem y oycem nássym/ w przyściu Páná nássego Jezusá Chrystusá ze wssystkiemi swietemi iego. Amen.

Cap: 4.

W wierze vmocnieni/ o żywot przyszły máią prácowáć/ wystrzegáiąc sie grzechow ćielesnych/ y zbytniego nierządnego żywotu.

Epistola na miedz Philip: 1. Ad tho bráćia/ prosimy was y pilnie żądamy w Pánie Jezusie/ ábyście ták chodzili/ á správowáli iákoście poćieli od nas iákobyście sie mieli správowáć y podobáć Bogu/ á żebyście tym wiecey obfitowáli. Bo wiecie dobrze kthorem wam przykázánia dał przez Páná Jezusá. Abowiem thoć iest wola Boża/ poświecenie wásse: żebyście sie wściągali od nieczystoty/ áby vmiał káżdy z was naczynie swe w swietobliwości y w ćciwości trzymáć/ nie w namietności żądzey/ iáko czynią pogáni ktorzy nieznáią Bogá: ázeby ktho nie podchodził/ áni ossukawał w iákiey správie bráthá swego/ boć mścićielem iest Pan

Roma: 12. Ephesi: 5. Tobiæ. 6. 1. Cor: 7. Roma: 1.

thego wssystkiego/ iákosmy wam pierwey powiedzieli/ y swiadczyli. Boć nas Bog
Lucæ. 10. niepowołał ná nieczystość/ ále ná swiatobliwość. A ták kto tym gárdzi/ nie człowiekiemći gárdzi/ ále Bogiem/ ktory też dał
1. Cor: 3. & 6. duchá swego swietego w nas.

A o miłości brátherskiey/ niepotrzebá nam nic pisáć do was: boście sie tego sámi
1. Tessa: 1. Ioan: 6. od Bogá náuczyli/ ábyście sie społecznie miłowáli/ ktemu że też tho czynicie ku wßystkiey bráciey ktorzy we wssystkiey Máce-
doniey. Ale prosimy was o tho brácia/ ábyście w tym iesszcze wiecey obfitowáli: á że
Acto: 20. byście sie stáráli byście spokoyni byli/ y że-
2. Tessa: 3. byście swa potrzebe spráwowáli/ y robili swemi rekomá/ iákosmy wám przykazáli:
ktemu żebyście poczciwie sie záchowáli przeciwko thym kthorzy sa obcy: á niepożądali nic niczyiego.

A niechcemy byście wiedzieć niemieli brácia/ o tych kthorzy zásneli/ żebyście sie
Sapien: 2. nie fráśowáli/ iáko y drudzy ktorzy nádziei nie máia. Bo ieśliß wierzemy iż Jezus
1. Cor: 15. vmárł ieśt á potym záś wstał/ tedyć tákże y Bog tám te kthorzy posneli przez Jezusá/ przywiedzie z nim. Abowiem to wam po-
wiádamy w słowie Páńskim/ żeć my ktorzy smy żywi/ y ktorzysmy zostháli ná przyście Páńskie/ nieuprzedzimy onych ktorzy po-
Matth: 24. sneli. Bo sam Pan z roskazánim/ y z gło-
Ioan: 5. sem Archángiołá/ y z trabá Bozá z stapi z
Acto: 1. niebá/ á vmárli ktorzy w Chrystusie sa/ na
2. Tessa: 2. pierwey powstáną. Potymże my ktorzysmy żywi/ ktorzysmy zostáwieni: pospołu snim bedziemy záchwyceni w obłokách/ ábysmy zábieżeli droge Chrystusowi ná powietrze/ á ták żáwżdy z Pánem bedziemy. A przetoż cieß ieden drugiego temi słowy.

Cap: 5.

Ku przyßłemu sądowi wssystcy sie mamy gotowáć sobie rowne cießąc/ stárßе ććiąc/ nißßе karząc/ Páná Bogá y dáry iego wielmożąc.

O Cżásiech y o mátych chwilách (tych rzeczy) brácia/ nic niepotrzebuiećie ábysmy wam
Matth: 24. co pisáli. Bo sámi tho dobrze wiećie/ iż dzień Páński thák
1. Petri. 3. przyidzie/ iáko złodziey wnocy. Abowiem
Apoca: 3. gdy rzekną/ pokoy y przespieczeństwo/ te-
Isaiæ. 15. dy nagłe ná nie przyidzie zátrácenie/ iáko bole rodzenia ná brzemienną/ á nie vydá tego. Ale wy brácia/ nie iesteście w ciemnościách/ żeby was miał támten dzień zá-
skoczyć iáko złodziey. Bo wy wssyscy/ ie-
steście synowie świátłości/ y synowie dnio-
wi: nie iesteśmy (synowie) nocy ani ciemności.

Roma: 13. Przetoż nie śpimy iáko y drudzy/ ále czuymy á bądźmy trzeźwimi. Bo ći ktorzy śpią w nocy śpią/ y ći co pijáni sa/ wnocy pijáni sa. Ale my cośmy dniowi/ bądźmy trzeźwi:
Isaiæ: 59. oblekßy sie w páncerz wiáry y miłości/ á
Epheſi: 6. w helm nádzieie zbáwienia: boć nas Bog nie postánowił ná gniew/ ále ku nábyciu zbáwienia/ przez Páná nászego Jezu Chrystusa/ ktory zá nas vmárł: że chociabysmy
2. Cor: 5. czuli/ chociá śpali/ pospołu snim bylibysmy żywi. Przetoż tedy cießćie sie zobopolnie/ y budуy ieden drugiego/ ták iáko y czynićie.

Gala: 6. A prosimy was brácia/ żebyście te ználi
1. Timo: 5. ktorzy prácuią miedzy wámi/ y te kthorzy sa przełożeni wássy w Pánie/ y náposminá-
ią was ábyście ie tym wiecey miłowáli dla pracey ich/ mieyćie snimi pokoy.

Matth: 5. Prosimy was też brácia/ karzćie niespokoyne/ pocießaycie lekkliwe/ przyimuyćie chore/ bądźcie cierpliwi ku wssystkim. Pá-
trzaycie tego by kto komu złego zá złe nie-
oddawał/ ále záwżdy co dobre ieśth náśláduycie wespołek/ y ku wssystkim. Záwżdy
Philip: 4. sie ráduycie. Bez przestánku sie modlćie
1. Reg: 1. Lucæ. 18. Za wßelkie rzeczy dziękuyćie. Boć thá ieśt
Epheſi: 5. wola Boża w Chrystusie Jezusie w was wssystkich.

1. Cor: 14. Duchá nie gáśćie. Proroctwy nie gardźcie. A wssystkiego doświadczaycie/ co do-
2. Mach: 6. brego ieśt thego sie trzymayćie/ Od káżdey rzeczy złemu podobney/ wściągaycie sie. A sam Bog pokoiu/ niech was ná wssyst-
kim poświęći áby cały duch wáß/ y dußá/ y ciáło/ były záchowáne bes skárgi ná przyscie Páná nászego Jezu Chrystá. Wiernyć
1. Cor: 1. & 10. ieśt ten ktory was wezwał/ ktory też y vczyni. Brácia/ modlćie sie zá nas.
Roma: 16. 1. Cor: 16. 2. Cor: 13. 2. Tessa: 3. Pozdrowćie brácia wssyshke w pocáłowániu swiętym. Poprzysiegam was przez Páná: áby czytano ten list wßyskiey bráciey swiethey. Łáská Páná nászego Jezu Chrystá swámi. Amen.

¶ Koniec listu pierwssego do Thessálonicensow.

Argument wtorey Epistoły.

DO Thessalonicensow wtory list pisse Apostoł / y oznaymuie im o czásiech naposlednieyssych / y o zrzuceniu Antychrystowym: A pisse ten list z Aten przez Tytusá Diakoná / y Onezymá Akolitá.

Listh wtory swietego Pawłá Apostołá do Thessálonicensow.

Cap: 1.

Dziekuie im z dobrego pospolitowánia / á modli sie zá nie by ku dobremu końcu przyssli.

PAwel / y Sylwanus / y Tymoteusz / Kościołowi Tesaloniskiemu / w Bogu Oycu nássemu / y w pánie JEZusie Chryssusie: Láská wam y pokoy od BOgá Oycá nássego / y Páná Jezu Chryssá.

2. Cor: 1. Ephe: 1.

Musimy záwsze dziekowáć Bogu zá was bráćia / ták iáko slussna iest / przeto że wiárá wássá bárzo rosćie / y obfituie miłość każdego z was zobopolna / ták że sie thesz y sámi z was przechwalamy / w kościelech Bożych / z cierpliwości wássey / y z wiáry we wsselkim przesladowániu wássym / y w vciskách / ktore cierpićie ná okazánie sprawiedliwe sądu bożego / ábyśćie byli miani godnemi krolestwá Bożego / dla kthorego thesz y cierpićie / iesliż to iest sprawiedliwa v Bogá / dáć odplate tym ktorzy was ćisna / y wam ktorzy bywaćie vćisnieni dać odpoczynienie snámi / ná on czás gdy sie okaże Pan Jezus z niebá / z Angioły mocy iego / w płomieniu ogniowym / ktory dawa pomste tym ktorzy nie znáia Bogá / y ktorzy nie sa posłussni Ewángeliey Páná nássego Jezu Chryssá. Ktorzy beda meki cierpieć wieczne zátrácenie od oblicza Páńskiego / y od chwały mocy iego / ná on czás gdy przydzie ábi był vwielbion w swietych swoich / y żeby sie okazał dziwnym miedzy wszystkimi ktorzy vwierzyli: bośćie vwierzyli swiádectwu nássemu gdyśmy wam powiádáli w on dzień.

Matth: 24 & 25. 2. Petri. 3. Roma: 1 Sapien: 5. Isaiæ. 2.

Przethoż też y modlimy sie záwżdy zá was / żeby was vczynił godnemi wezwánia swe° Bog náss / y nápełnił wszystke wola dobroći swoiey / y skuthek wiáry w mocy żeby było obiásnione imie Páná nászego Jezu Chryssá w was / y wy w nim / według łáski Bogá nássego y Páná JEZUSá Chryssusá.

Colosse: 1.

Cap: 2.

Kościoł będzie miał wielkie trudności od Antychryssá y sług iego / ktorzy snim sprawiedliwie karáni beda.

PRosimy was bráćia / przez przyście Páná nássego Jezusá Chrystusá / y násse zgromádzenie do niego / ábyśćie sie rychło nie dáli z pychy z wássego rozumienia áni sie dayćie strássyć / áni przez Duchá / áni przez mowe / áni przez list iáko by od nas posłány / żeby tudzież był dzień Páński. Niechay was nikt nie zwodzi żadnym sposobem: boć nie przydzieli pierwey odsthánie / y niebedzieli pierwey obiáwion człowiek grzechu / syn zátrácenia / ktory sie sprzećiwia / y podnosi nád wszystko co zowa Bogiem / ábo co bywa chwalono / thák żeby też w kościele Bożym siedział / vkázuiąc sie iákoby był Bogiem (tedyć Pan nie przyidzie).

2. Petri. 3. Danie: 9. 2. Timo: 4. Lucæ. 11. 1. Cor: 3. & 6. 2. Cor: 6. Danie: 11.

Záś nie pomnićie żem wam tho powiedział / gdym ieszcze był v was? A teraz co zátrzymawa to obiáwienie iego czásu swoiego / wiećie. Boć iuż sprawuie táiemnice nieprawości / tylko żeby ten kthory teraz trzyma / trzymał / dokadby sie nie sthał ze srzodku. A ná ten czás bedzie obiáwion on złosliwy / ktorego Pan Jezus zábije duchem vst swoich / y skáźi oświcenim przyścia swego / tám tego kthorego przyście iest według sprawy ssáthańskiey / we wszelkiey

1. Ioan: 2. Iob. 15. Isaiæ. 11. Danie: 8. Ioan: 8. Deute: 15. Matth: 24.

mocy/y známionach/y cudach zdradliwych y we wßelkim zwiedzieniu niepráwośći/ tym ktorzy giną/przeto że miłość prawdy nie przyieli/áby sie stáli zbáwieni. Dla tego posle im Bog sprawcę błędu/áby vwierzyli kłamstwu/ áby byli wßystcy sądzeni ći co nie vwierzyli prawdzie/ále przyzwolili nie práwośći.

Zacha: 5. Roma: 1.

Ale powinnismy záwße dziękowáć Bogu zá was/ bráćia vmiłowáni od Bogá: że was obrał Bog sprzodku iednąc ná zbáwienie/w poświącániu duchá/y w wierze prawdy/ ná co y powołał nas Bog przez Ewángelią náße/ ku dosthąpieniu chwały Páná nássego Jezusá Chrystusá.

A także bráćia stoyćie/ á trzymayćie podánia ktorycheśćie sie náuczyli/ bądź przez mowę/ choćia przez list náß. A sam Pan náß Jezus Chrystus/ y Bog/ y Oćiec náß/ ktory nas vmiłował/y dał poćießenie wieczne/y nádzieię dobrą w łásce/niech nápomina sercá wásse/ y potwierdźi we wßelkim vczynku/y mowie dobrey.

Cap: 3.

Wierni máią sie zá sie modlić/ thák źli iáko dobrzy/á máią sie prożnowánia wiśrowáć.

Matth: 9. Ephesi: 6. Colossē: 4.

NAd tho bráćia/ modlćie sie zá nas/ áby słowo Boże rozbieżáło sie/y było obiáśnione/ ták iáko y v was/ á żebysmy byli wyswobodzeni od niezbędnych y złych ludźi. Abowiem nie wßystkich iest wiárá. Ale wierny iest Bog/ktory was potwierdźi/y záchowa od złego. A mamy to duffánie o was bráćia w Pánie/ że tho co wam przykázuiemy/y czynićie/ y będźiećie czynić. A Pan niech spráwuie sercá wásse w miłośći Bożey/ y w ćierpliwośći Chrystusowey.

Ioan: 6.

Deute: 29. & 30. Iere: 24.

A przykázuiemy wam bráćia/ w imię Páná nássego Jezusá Chrystusá/ byśćie sie chronili káżdego brátá kthory nierządnie chodźi/á nie według podániá kthore wźieli od nas: bowiem sámi wiećie iáko maćie násládowáć nas: boćiesmy nie byli nie spokoyni miedzy wámi/ ánismy dármo iedli chlebá v ktorego: ále w prácey/ y w mordowániu/ w nocy y we dnie prácuiąc: bysmy kogo z was nie obćiążyli. Nie żebysmy nie mieli tey mocy/ ále przeto żebysmy sie dáli wam ná wzor y przykład w czymbyśćie mieli nas násládowáć. Bo ießcze gdysmy byli v was/ thosmy wam przykázowáli/ że iesli kto niechce robić/ niechay też nie ie.

1. Cor: 5. 1. Cor: 4. Acto: 18. & 20. 2. Cor: 11. Ephesi: 4. 1. Tessa: 2.

Abowiem słysselismy że miedzy wami są niektorzy/co nie spokoynie chodzą/ nic nie robiąc/iedno dwornie czyniąc. Ale tym ktorzy tákowi są/ przykázuiemy/ y pilnie prośimy w Pánie Jezusie Chrystusie/żeby z pokoiem prácuiąc/swego chlebá pożywáli. A wy lepak bráćia nie vstháwayćie w dobrze czynieniu. Jesliże kto nie posłußny słowu nássemu przez list/ tego nam przez list oznaymćie: á nie mieyćie z nim żadnego skłádu/áby sie wstydał/ á nie mieyćie go iákoby zá nieprzyiaćielá/ ále karzćie iáko brátá.

2. Tessa: 4. Gala: 61 2. Ioan: 1.

A sam Bog pokoiu/ dayże wam pokoy wieczny ná wßelkim miescu. Niech będzie Pan Bog ze wßystkimi wámi. Pozdrowienie/moią ręką Pawłową/co iest znák w káżdym liśćie/bo ták pißę. Łáská Páná nássego JEZVsá Chrystusá ze wssysthkimi wámi Amen.

Philip: 4. 1. Tessa: 5.

¶ Koniec listu wtorego do Thessalonicensow/ nápisány z Athen.

Argument pierwssego listu do Timoteußá.

NAucza Timotheussá o swięceniu Biskupow y Diakonow/ y o wssystkiey kośćielney spráwie/ pissąc mu z Láodyciey przez Tychiká diakoná.

List pierwssy swiętego Pawła Apostholá do Timoteuszá.

Cap: 1.

Ná Przełozone zależy rzeczy szkodliwe obćináć/ potrzebne siać/ w prawdzie y miłosierdziu.

Acto: 9. Paweł Apostoł Jezu Christusow według roskazánia Bogá y zbáwićielá nássego/ y Chrystusá Jezusá nádzieie nászey Thimotheuszowi miłemu synowi w wierze. Láská/ miłosierdzie/ y pokoy/ od Bogá Oycá/ y Chrystusá Jezusá Páná nássego.

1. Tessa: 1. Acto: 16. 1. Cor: 1. Gala: 1.

Acto: 19. & 20. Ták iákom ćie prosił żebyś był zosthał w Effezie gdym ssedł do Mácedoniey/ á żebyś przykazał niektorym áby ináczey nie vczyli/ áni sie w dawáli w báśni y w nieskończone rozmowy o narodziech/ ktore wiecey przynoszą pytánia/ niżli iákie zbudowánie Boże/ ktore iest w wierze.

2. Timo: 2. Titum. 3.

Roma: 13. Gala: 6. Acto: 15. A koniec przykazánia iestći miłość/ zuprzeymeo sercá/ y z dobrego sumnienia/ y z nie obłedney wiáry. Od ktorych rzeczy niektorzy zábładziwszy/ vdáli sie ná prożną mowę/ chcąc być zakonnemi Doktory/ á nie rozumieiąc áni co mowią/ áni co twierdzą.

Roma: 7. Gala: 5. Gdyż to wiemy że dobry iest zakon/ iesliby go kto zákonnie á spráwnie vżywał/ wiedząc to/ że zakon nie iest dla spráwiedliwego posthánowiony/ ále dla niespráwiedliwych/ y nie poddánych/ bezbożnych/ y grzessnych/ sprosnie zlosliwych/ plugáwych/ dla tych co Oycá co mátkę zábijáią/ dla mężoboiec/ nieczysthych/ Sodomskich grzesznikow/ dla tych co cudzą czeladź krádną/ dla kłamcow/ dla krzywoprzysiężcow/ y iesli sie co ineo zdrowey náuce przećiwi/ ktora iest według Ewángeliey chwały błogosłáwionego Bogá/ ktora mi iest zwierzoná.

Roma: 1.

Dziękuię temu ktory mię posilił w Chrystusie Jezusie Pánie nászym/ że mię wiernym osądził/ postánowiwszy ná posludze/ y ktorym pierwey był bluźnierzem/ y prześládowcą/ y potwarcą: alem miłosierdźia Bożego dostąpił/ żem to czynił zniewiádomośći w niewiernośći. A łáská Páná nássego wieldze sie obfitą okázáła z wiárą y z miłośćią/ ktora iest w Chrystusie Jezusie.

Acto: 9. Gala: 1.

Wierná mowá/ y wszelkiego przyięćia godna: Iż Chrystus Jezus przyszedł ná ten swiát/ áby grzeszne zbáwionemi vczynił/ z ktorychem ia iest pierwszy. Alem przeto miłosierdzie otrzymał/ żeby ná mnie napierwszym vkazał Chrystus Jezus wszelką ćierpliwość/ ná náukę onym/ kthorzy mu máią wierzyć ku żywothowi wieczneo. A Krolowi wiekow niesmiertelnemu/ niewidomemu/ sámemu Bogu cześć y chwałá ná wieki wiekow Amen.

Matth: 9. Ioan: 3. Iere: 23. Colossē: 1.

Toć przykazánie zálecam tobie synu Tymoteusie/ według przedesslych w tobie proroctw/ ábyś boiował w nich dobre rycerstwo/ máiąc wiárę/ y dobre sumnienie/ ktore niektorzy odrzućiwszy/ około wiáry iáko by Okręt rozbiwszy toneli: Miedzy ktoremi iest Himeneus y Alexánder: ktorem oddał Szatánowi/ áby sie náuczyli niebluźnić.

2. Timo: 2. 2. Titum. 4. 1. Cor. 5.

Cap: 2.

Przełozeni máią insse ludzie nápomináć ku modlitwie y ku dziękowániu Bogu ktory chce wssystki zbáwić. By też thák mężowie iáko y niewiásty poććiwie sie spráwowáli.

Pilnie thedy proszę/ áby sie napierwey przed wszystkiemi rzeczámi działy/ prozby/ modlithwy/ przyczyny/ dzięki/ zá wszystki ludzie/ zá Krole/ y zá wszystkie/ ktorzy są zwierchniemi: żebysmy spokoyni/ y ćichy żywoth wiedli we wsselkiey pobożnośći/ y czystośći/ boć tho dobra rzecz iesth y przed Bogiem zbáwićielem nássym przyiemna á wdzięczna/ kthory chce áby wssystcy ludzie byli zbáwieni/ y ku vznániu prawdy przyssli. Abowiemći ieden Bog/ ieden pośrzednik Boży y ludzi/ człowiek Chrystus Jezus/ ktory sie dał sámego odkupieniem zá wssystkie/ ktorego swiádectwo czásow swoich poćwierdzono iesth/ w ktorymem ia postánowiony iest káznodzieią/ y Apostholem (prawdę powiádam nie kłámam) Doktorem Pogánow w wierze y w prawdzie.

Iere: 29. Baruc. 1. Ioan: 17. Gala: 3. Ebræ: 9. Roma. 1. 2: Timo: 1.

Chcę thedy áby sie mężowie modlili ná káżdym miescu/ podnossąc czyste ręce przez gniewu y przez swaru. Takież też y niewiásty w vbierze ochędożnym/ ze wsthydem/ y trzeźwośćią/ przybieráiąc sie nie w przypráwki/ ábo we złoto/ ábo w perły/ ábo w drogie á kosztowne száty: ále iáko przysthoi niewiástham kthore obiecuią pobożność

Ioan: 4. Psal: 133. Isaiæ. 1. Titum. 2. 1. Petri. 3.

przez vczynki dobre. Niewiáſthá niech ſie vczy milczac/ ze wſſelkim poddánim. Ale nauczáć/ niewieśćie niedopuſſczam/ áni żeby miátá pánem być nád mężem: ále żeby byłá w pokoiu. Boć Adám pierwſſy ieſth ſtworzon/ potym Ewá. Ktemu Adám nie ieſt zwiedzion: á niewiáſtá zwiedzioná/ w przeſtąpieniu byłá. Ale bedzie zbáwioná przez rodzenie ſynow/ bedzieli trwáłá w wierze/ y w miłoſći/ y ſwiethobliwoſći z trzeźwioſćia.

1. Cor: 14.

Cap: 3.

Náucza o Biſkupiech iáky máia być w domoſtwie ſwym y w koſćiele.

Lucæ. 2.
Gene: 3.
Epheſi: 5.

Biſkup

PRawdziwa to ieſt mowá. Jeſli kto Biſkupſtwá pożąda/ do brey rzeczy pożąda. Abowiem Biſkup ma być bez przygány/ máż iedney żony/ trzeźwi/ ochedożny/ roſtropny/ wſtydliwy/ gośći podeymuiący/ ſpoſobni ku náuczániu/ nie winopilcá/ nie coby bił łat kogo/ ále żeby był ſkromny/ nie zwádliwy/ nie chćiwy/ coby dom ſwoy dobrze ſpráwował/ coby miał ſyny w poſłuſſeńſtwie ze wſſelką czyſtoſćią. Bo ieſli kto domowi ſwemu przełożonym być nie vmie/ iáko o koſćiele Bożym pilnoſć mieć będzie? Niema być nowotny/ by ſie lepak w pyche podnioſſy/ nie wpadł w ſąd dyiabelſki. A trzebá też żeby miał dobre ſwiádectwo od poſtronnych: áby nie wpadł w vrągánie y w ſidło dyiabelſkie.

Leuitit: 21.
Ezech: 44.
Titum. 1.
2. Timo: 2.

Diákonowie takież máia być wſtydliwi: nie oboietni/ nie coby wiele winá pili/ nie coby plugáwego zyſku náſłádowáli/ coby mieli táiemnice wiáry w czyſtym ſumnieniu. Ale y ci niech pierwey beda probowáni: potym niechay ſłużą/ nie máiąc żadnego grzechu ſproſnego.

Actо: 6.

Takież też niewiáſty (máia być) wſtydliwe/ nie żeby ſie poſmiewáły ſkogo/ trzeźwie/ wierne we wſſyſtkim. Diákonowie niech beda iedney żony mężowie/ ktorzyby ſyny ſwoie y domy dobrze rządzili. Bo ktorzyby dobrze ſłużyli/ dobrego ſtopniá ſobie nábeda/ y wielką ſmiátość w wierze ktora ieſt w Chryſtuſie Jezuſie.

Matth: 13. & 25.

Te rzeczy do ćiebie piſſe/ ſynu Tymotheu ſie/ máiąc zá to że wrychle do ćiebie przyſćde á ieſlibym omieſſkał/ żebyś wiedział iákobiś ſie miał w domu Bożym ſpráwować/ ktory/ dom/ ieſtći koſćiot Bogá żywego/ ſłup y vmocnienie prawdy. A iáwnie wielká ieſt táiemność pobożnoſći/ ktora obiáwiona ieſt w ćiele/ vſpráwiedliwioną ieſth w duchu/ vkazáłá ſie Angiołom/ opowiádaná pogánom/ vwierzono iey ná ſwiećie/ wźiętá ieſt w chwale.

Matth: 16.
Ioan: 1.
Lucæ. 2.
Epheſi: 3.

Philip: 2.

Cap: 4.

Przełożony ma náuczáć poddáne by ſie ſtrzegli fáłſſywych náuk ktore beda czáſow oſtátnich/ á ma ie ná pominać ku dobremu/ ſłowem/ y przykłádem.

2. Timo: 3.
2. Petri. 3.
Iudæ. 1.
2. Teſſa: 2.

AMen zás iáwnie powiáda/ że oſtátecznych czáſow/ odſtąpią niektorzy od wiáry/ przyſtáwáiąc do duchow obiednych/ do náuk ſátáńſkich/ ktorzy w pokrytoſći powiádáią omylne rzeczy/ ktorzy máią piątnowáne ſumnienie ſwoie/ bronią c małżeńſtwá/ wśćiągáć ſie od pokármow ktore Bog ſtworzył ku przyimowániu z dziękowániem (ſwym) wiernym y tym ktorzy poználi prawde. Abowiem kożde ſtworzenie Boże dobre ieſt/ á niema być nic odrzucono/ co ſie przyimuie z dziękámi: ábowiem bywa poświecono ſłowem Bożym y modlitwą. Te rzeczy przekłádáiąc przed brácia/ bedzieſz dobrym ſługą Jezu Chryſtuſowym/ wychowány w ſłowiech wiáry/ y náuki dobrey/ ktoryeś doſthapił. A nikczemnych y bábich báiek/ ſtrzeż ſie pilnie: ále ćwicz ſie ku pobożnośći.

Gene: 1. & 9.
Matth: 26.
Acto: 27.
Gene: 1.
Eccleci. 39.
Acto: 10.
2. Timo: 3.
1. Timo: 1.
2. Timo: 2.
Coloſſe: 2.

Abowiem to ćieleſne ćwiczenie/ ku máłuć ieſt pożyteczne: ále pobożność/ ku wſſyſtkiemu pożyteczną ieſth/ máiąc obietnicę tego teráznieyſſego żywotá y przyſſłego.

Prawdziwa mową/ y wſſelkiey przyiemności godna. Boć dla thego prácuiemy/ y przeklináia nas/ iż mamy nádzieie w bogu żywym/ kthory ieſt zbáwićielem wſſyſtkich ludzi/ á nawiecey wiernych. Przykázuy to y náucżay. Żaden młodości twoiej niech nie lekce waży/ ále bądź przykłádem ludziom wiernym/ w ſłowie/ w obcowániu/ w miłoſći/ w wierze/ y w czyſtoſći.

Titum. 2.
Titum. 2.
1. Petri. 5.

Poki do ćiebie nieprzyidę/ bądź pilen czytánia/ nápominánia/ y náuki. Nie zániedbaway táſki ktora w tobie ieſt/ ktorać ieſt dáná przez proroctwo/ z ſkłádzieniem ráć ie rąk kápłáńſkich. To ſobie rozmyſlay/ w tych rzeczách bądź/ áby pomnożenie twoie iáwne było wſſyſtkim. Bądź pilen ſam ſiebie y náuki/ trway w nich. Bo ták czyniąc/ y ſam ſiebie zbáwiſz/ y the kthorzy ćie ſłuchaią.

Actо: 6. & 8.
1. Timo: 1.

Cap: 5.

Káżdy według ſtanu ſwego ma być od przełożonego ſpráwowan/ y według záchowánia obieran/ cześtowan/ karan.

Leuiti: 19. Nad starszego nie fukay/ ale proś iáko oycá/ młodzieńce iáko brá
cia/ stháre pánie iáko mátki/ Młode iáko siostry/ we wszel-
kiey czichości. Wdowy miey we
Lucæ. 2. czci: ktore sa prawdziwe wdowy. A ieśli kto
1. Cor: 7. ra wdowá ma syny álbo wnuki/ niech sie
pierwey vczy dom swoy rządzić/ y oddáwáć
wzaiemna posługę rodzicom/ boć to rzecz
iesth przyiemna przed Bogiem. A kthora
prawdziwie wdowa iest y osierocziáła: niech
ma nádzieie w Pánie Bodze/ á niech be-
dzie pilná prośb/ y modlitw/ wednie y w
nocy. Bo ktora wdowá w rosthoszy iest/ thá
żywá będąc/ vmárłá iest. A tho im przykáz
Gala: 6. uy/ áby bes przygány byly. A ieśli sie ktho
o swe/ á nawiecey o domowe nie stára: tá
1. Petri. 2. wiáry sie záprzał/ y gorszy iest niżli nie-
wierny. Wdowá niechay będzie obrána/
coby nie mniey sześćdziesiath lath miátá/
kthora iáky iednego męża miátá/ á w vc-
zynkach dobrych świádectwo máiąca/ ie-
1. Petri. 4. śli syny wychowátá/ ieśli goście przyimowá
tá/ ieśli świętym nogi vmywátá/ ieśli thym
co vcisk cierpia posługowátá/ ieśli wszelkie
go vczynku dobrego náśládowátá. Ale
młodszych sie wdow strzeż/ bo gdy sie wiec
Za maż rozbutáią w Chrysthusie/ dopiero chcą iść
Titum. 2. zá máż/ máiąc potępienie/ że pierwszą wiá
re zgwałciły. Tákże też będąc prożniuiące/
vczą sie chodzić dom od domu/ á nie thylko
prożniuiące/ ále też y swiegothliwe/ y dwor
1. Cor: 7. ne/ mowiąc co nie przystoi.
młode Ale chcę żeby te młodsze szły zá máż/ żeby
syny rodziły/ gospodyniami były/ áby żadne
go powodu przeciwnikowi nie dawáły/ á
by mogły o nich źle mowić. Boć iuż drugie
vdáły sie wstecz zá ssathánem. Jeśli ktory
wierny ma wdowy/ niechay im dostátek da
wa/ áby nie był obciążon kościoł/ áby thym
ktore są práwe wdowy dostawáło.
Gene: 47. Káplani kthorzy dobrze rządzą będą
przełożonemi/ niech będą miani godnemi
dwoiákiey czci: á nawiecey ci ktorzy prácu
Deute: 25. ią w słowie y w náuce. Bo ták powiáda pi
1. Cor: 9. smo. Nie záwiązuy geby wołowi/ ktory wy-
Matth: 10. ciérá zboże. Y záś/ Godzien iest robothnik
Deute: 19. záptáty swoiey: Nieprzyimuy skárgi prze-
ciwko Káplanowi/ chybá ná dwu álbo
Kaiduk trzech świádkow. A ktorzy grzeszą/ te przed
wazny wszystkimi karz/ áby sie y drudzy bali.
Deute: 17. Oświádczam przed Bogiem/ y Chrystu
1. Timo: 2. sem Jezusem/ y wybránemi Angioły iego/
Eccleci. 31. ábys tego strzegł przez przesądku/ nic nie
czyniąc/ ná ina strone sie náchyláiąc. Nie
kádź rychło rąk ná nikogo/ áni bądź vcze-
śnikiem grzechow cudzych. Sám siebie zá-
choway w czystości. Nie piy iuż wiecey
wody/ ále trochy winá pożyway/ dla żoład-
ka twego/ y dla częstych chorob twoich.
Niektorych ludzi grzechy iáwne są/ ktore Gala: 5.
vprzedzáią ná Sąd: ále zá niektoremi idą: Vczinki
Takież też y vczynki dobre/ iáwne są/ á kto-
re sie ináczey máią/ skryte być nie mogą.

Cap: 6.

Zá przełożonego żaley káżdy stan opátrzyć/ y náu
czyć/ iáko vbodzy ku bogátym/ sługy ku Pánom
máią sie mieć/ y sámi sie innym ná przykład máią dáć.

Wdowá

Torzykolwie sługy są pod iárz 1. Cor: 7.
mem/ pány swe niech rozumie Epheśi: 6.
ią wszelkiey czci być godne: áby 1. Petri. 2.
imie Páńskie y náuká ie° nie by
ły bluźnione. A ktorzy wierne pá
ny máią/ nie chże nimi nie gárdzą że są brá
cią/ ale tim wiecey niech im służą że są wier
nemi/ y milemi/ iż też dobrodzieystwá są v-
czestnicy.
Tego vczy y tego nápominay. Jeślize kto Gala: 1.
ináczey vczy/ y nie przestáwa ná zdrowych
słowiech Páná nászego Jezu Chrystá/ y ná
tey náuce/ kthora iest według pobożności:
tenci pyszny iest/ nic nie vmie/ ále tylko iest
niemocny około gadek/ y słowney bithwy/ 1. Timo: 1.
z ktorych pochodzą zazdrości/ swary/ bluź- Titum. 3.
nierstchá/ domysły podeyrzáne/ pothykáá
nia ludzi ná vmyśle nápsowánych/ y ktorzy 2. Tessa: 1.
są zbáwieni prawdy/ ktorzy mniemáią iż
by pobożność/ bytá sprostnym zyskiem. Ale
iestci zysk wielki/ pobożność z dostátkiem. Prouer: 15.
Bosmy nic ná ten swiát nie wnieśli/ bes po- Ebræ: 13.
chyby że też nic wynieść nie możemy. Iob. 13.
A ták máiąc co ieść y czymbysmy sie okry Eccleci. 29.
li/ ná tym dosyć mieymy. Bo ci ktorzy chcą Prouer: 23.
być bogáthemi/ wpádáią w pokusę/ y sidło Matth: 13.
Diabelskie/ y w wiele pożądliwości nie po-
żytecżne/ y szkodliwe/ kthore ponurzáią lu-
dzie ná zátrácenie/ y ná zginienie. Abo-
wiem korzeń wszego złego iest ákomstwo/
ku ktoremu niektorzy chuć máiąc/ pobłą-
dzili od wiáry/ y wdáli sie w wiele boleści.
Ale ty o człowiecze Boży/ tych sie rzeczy 2. Timo: 2.
strzeż: á nászáduy sprawiedliwości/ pobo-
żności/ wiáry/ miłości/ cierpliwości/ cichos
ci. Boiuy dobry boy wiáry/ dosięgni żywo-
tá wiecznego/ do ktoregoś iest wezwan/ y
wyznałeś dobre wyznánie przed wielą
świádkow.
Przykázuię cć przed Bogiem/ ktory oży- 2. Reg: 2.
wia rzeczy wszytkie/ y Chrystusem Jezusem Actо: 17.
ktory świádectwo wydał przed Ponthskim
Pilatem/ wyznáwáiąc dobre wyznánie/ á
ábys strzegł przykázánia przez zmázy/ bes
przygany/ áż do przyścia Páná nászego Je
zu Chrystá/ ktorego vkaże czásu s[illegible] to-

Wina

Apoca: 17. & 19. Ioan: 1. Ioan: 2.

goſláwiony/ y ſam mocny/ Krol nád Krolmi/ y Pan nád Pány/ kthory ſam ma nieſmiertelność/ y w ſwiátłośći mieſſka niedoſtąpioney/ ktore° żáden z ludźi nie widźiał/ ále áni widźieć może: Ktoremu cześć y Pánowánie ná wieki Amen.

Bogáczom tego ſwiátá/ przykaż áby nie wyſoce rozumieli/ á żeby nie mieli nádzieie w niepewnośći bogactw/ ále w Bogu żywym (kthory nam dáie wſzyſtko obfićie ku pożywániu) żeby dobrze czynili/ áby byli bogátemi ná dobre vczynki/ áby łatwie vdzieláli y dawáli/ á ſkárbili ſobie fundámenth dobry ná przyſſły czás/ áby doſtąpili prawdziwego żywotá.

Matth: 6.

O Tymoteuſzu/ rzeczy zwierzoney ſtrzeż/ chroniąc ſie niepobożnych nowych powieśći/ y odpornośći fáłſzywie miánowáney vmieietnośći/ ktorą niekthorzy obiecuiąc/ od wiáry wypádli. Láſká ſthobą.

AMEN.

¶ Nápiſan ieſt z Láodyciey zmiáſtá głownego Frygiey.

Argument wtory Epiſtoły do Timoteuſzá.

ZAſie piſſe Timoteuſſowi o nápominániu ku męczennictwu/ y o wſſelkiey regule prawdy/ y coby miáło być czáſow oſtátecznieyſſych/ y o ſwoiey męce/ á piſſe mu z Rzymu.

List wtory Swiętego Pawla apoſtołá do Timotheuſzá.

Cap: 1.

Nápomina Tymoteuſſá by był pilen kazániá Ewángeliey.

NAweł Apoſtoł Jezu Chryſthuſow przez wolą Bożą/ według obietnice żywotá w Chryſtuſie Jezuſie: Tymoteuſzowi namilſſemu ſynowi: Láſká/ y miłoſierdzie/ y pokoy od Bogá Oycá/ y Chryſtuſá Jezuſá Páná náſſego.

2. Cor: 1. Gala: 1. Acto: 22. Philip: 3. Roma: 1.

Dziękuię Bogu moiemu/ ktoremu ſłużę od pierwſſych przodkow moich/ w czyſtym ſumnieniu: iſz bes przeſthánku mam ćie w pámięći ná modlitwach moich/ w nocy y wednie/ żądáiąc ćie widźieć/ pámiętháiąc ná łzy twoie/ ábym rádośćią był nápełnion przypomináiąc ſobie one wiáry ktora ieſth [illegible] obłudna/ kthora byłá teſz pier[illegible] twoiey Loidzie/ y w matce twoiey Eunice/ á ieſtem tego pewien iſz y w tobie.

Dla teyże thedy przyczyny nápominam ćie/ ábyś żáſie wzbudził łáſkę Bożą/ ktora ieſt w tobie przez włożenie rąk moich. Boć nie dał nam Bog duchá boiáźni/ ále mocy/ y miłośći/ y trzeźwośći. Aprzeto nie wſtyday ſie ſwiádectwá Páná náſſe°/ áni mnie więźniá iego: ále prácuy známi poſpołu w Ewángeliey/ według mocy Bożey/ kthory nas wyzwolił/ y powołał powołánim ſwoim ſwiętym/ nie według vczynkow náſſych ále według przedſie wźięćia ſwego/ y łáſki ktora nam ieſt dána w Chryſtuſie Jezuſie przed czáſy wiecznemi. A teraz ieſt obiáwiona przez oświecenie zbáwićielá Páná náſſego Jezuſá Chryſthuſá/ kthory ſkáźił ſmierć/ á oświećił żywot/ y nieſkáźitelność przez Ewángelią/ ná ktorą ieſtem ia wyſádzon káznodźieią y Apoſtołem/ y miſtrzem Pogáńſkim. Dla ktorey też przyczyny y tho ćierpię/ ále mię tego nie wſtyd. Bo wiem komum vwierzył/ á pewienem tego iſz mocen ieſth odpłáthę moię záchowáć ná on dzień.

Roma: 8. Roma: 1. Epheſi: 3. Titum: 3. Epheſi: 1. 1. Cor: 15. bræo: 2. Roma: 1. 1. Timo: 2.

Miey kxtałt zdrowych ſłow/ ktoreś ode mnie ſłyſzał w wierze/ y w miłośći kthora

2. Timo: 3.

ieſt

ieſt w Chryſtuſie Jezuſie. Dobrego zwierzenia ſtrzeż/ przez Duchá ſwietego/ ktory w nas mieſſka. Bo to wieß że ſie odemnie odwrocili wßyſcy ktorzy ſa w Azyey/ z ktorych ieſt Filetus y Hermogenes.

2. Timo: 4. Niechay da miloſierdzie Pan domowi Oneſiforá/ bo mie czeſtho ochłodził/ y nie wſtydał ſie łáncuchá mego: ále gdy do Rzymá przyßedł/ pilnie mie ſſukał/ y nálazł. Matth: 25. Day mu Pánie Boże nálesć miloſierdzie v Bogá ná on dzień. A iákoć wiele mi w Effezie poſłużył/ ty lepiey wieß.

Cap: 2.

Przełożony dla wiáry y zbáwienia ma záwżdy być gotow męczeńſtwo podiąć/ niewiernym ſie sprzeciwiáć/ y zapłáty oczekiwáć.

Titum. 1. Ták ty moy namileyßy ſynu/ poſilay ſie w łaſce ktora ieſt w Chryſtuſie Jezuſie/ á te rzeczy ktoreś odemnie ſłyßał przez wiele ſwiádkow/ zálecáy wiernym ludziom/ ktorzy beda ſpoſobni inſſe też náuczáć. Prácuy iáko dobry żołnierz Jezu Chryſtuſow. Żadny ktoryć rycerſka służy Bogu/ nie pleće ſie ſwieckiemi ſprawámi/ áby ſie onemu podobał/ komu ſie oddał. 1. Cor: 9. Bo y ten ktory ſie potyka w boiu/ nie bywa koronowan/ chybá by thák iáko przyſtoi boiował. Oracz ktory prácuie/ ma naprzod vżytkow ſwoich pożywáć. Rozumiey coć mowie/ boć da Pan tobie we wßyſtkich rzeczach zrozumienie.

Roma: 1. Pámietay ná tho żeć Pan Jezus Chryſtus wſtał z martwy/ z náſienia Dawidowego/ według Ewángeliey moiey/ w ktorey prácuie áż do wieżienia/ iákoby then co złe czyni/ áleć ſłowo Boże nie ieſt związáne. Przetoß wßyſtkie rzeczy cierpie/ dlá wybránych/ żeby też y oni zbáwienia doſtąpili ktore ieſt w Chryſthuſie Jezuſie/ z chwałą niebieſką.

Acto: 20. Ephesi: 3. Coloſſe: 1. Roma: 6. Roma: 8. Lucæ. 12. Nume: 23. Roma: 3. Prawdźiwa tho mowá: Bo ieſliżeſmy społem pomárli/ bedziem y pospołu żyć: ieſli bedziem cierpieć/ bedziem theż pospołu y krolowáć: ieſli ſie záprzymy/ thedy ſie y on nas záprzy/ ieſli nie wierzymy/ on przed ſie wiernym trwa/ záprzeć ſie ſam ſiebie nie może. Ty rzeczy przypominay oświádczáiąc przed Bogiem. Nie ſpieray ſie ſłowy/ boć tho niczemu nie ieſt pożyteczno/ chybá ku wywroceniu tych ktorzy ſłucháią.

Matth: 24. Troſkliwie ſie ſam o ſobie frásuy/ ábyś ſie doświádczonym ſtáwił Bogu/ robothnikiem tákim ktoryby nie mogł być záwſtydzon/ ktory ſie dobrze obiera w ſłowie prawdy. 1. Timo: 1. 4. & 6. Plugáwych ſłow próżnych mow wy

ſtrzegay ſie/ boć wiele pomagáią ku niepobożnośći: á mowá ich iáko kancer wrzod rozchodzi ſie. Z ktorych ieſt Himenæus y Filetus/ ktorzy od prawdy odpádli/ powiádáiąc że ſie iuż ſtáto z martwych wſtánie/ y wywrocili niektorych wiárę.

Ioan: 10. Ale fundáment Boży mocno ſtoi/ máiąc zá znák oto tho. Zna Pan ktho rzy ſa iego/ y zaß odſtąp odzłości kożdy ktory wzywaß imie Páńſkie. Roma: 9. Ale w wielkim domu/ nie tylkoć ieſt naczynie złote y ſrebrne/ ále y drewniáne/ y ſkorupiáne/ y ieſſcze drugie ku poczciwości/ á drugie ná lekkie potrzeby. Przetoż ieſliby ſie ktho oczyſſczał z thych rzeczy/ bedzie naczyniem poświęconym y pożytecznym ku czci Pánu/ gotowym ná wßelki vczynek dobry.

1. Timo: 6. A młodzieńſkich żądz/ chroń ſie/ ále náſłáduy ſprawiedliwości/ wiáry/ nádźieie/ miłości/ y pokoiu z tym/ ktho rzy wzywáią Páná z czyſtego ſercá. 1. Timo: 1. 4. & 6. A głupich y wßetecznych gadek ſtrzeß ſie: wiedząc żeć przynoſſą zwády. 2. Timo: 2. Titum. 3. A ſługá Páńſki niema ſie wádzić: ále ma być vkłádnym ku wßytkim/ ku vczeniu/ ſpoſobnym/ cierpliwym/ á ktoreby ſkromnie ſtrofował te ktorzy ſie ſprzeciwiáią prawdzie/ owaby im kiedy dał Bog pokutę/ ku vznániu prawdy/ żeby wyſſli z ſideł dyiabelſkich/ od ktorego ſa vſidleni/ bedąc więźniámi według iego woley. 1. Timo: 1. Gala: 6. skromnie

Cap: 3.

O powiáda oſtátnie wieki/ y odſzczepieńce rozmáite od wiáry/ ktorych mu ſie każe ſtrzedz przykładem ſwym.

1. Timo: 4. 2. Petri. 3. Iudicū. 1. To wiedz/ iż w oſtáteczne dni naſtáną czáſy nieprzeſpieczne: bedą ludzie ſámi ſiebie miłuiący/ chćiwi/ hárdzi/ pyſſni/ bluźnierce/ rodzicom niepoſłuſzni/ niewdzięczni/ ſprofnie grzeſſni/ bez miłości przyrodzoney/ bez pokoiu/ potwarce/ niepowśćiągliwi/ zuchwáli/ nie dobrotliwi/ zdrayce/ ſkrzętni/ nádęci y miłośnicy roſkoß/ wiecey niż Bogá/ máiąc iákolwiek poſtáć pobożności/ ále ſie przeciwią mocy iey. Titum. 1. A thych ſie ſtrzeß: boć z tych ći ſą niektorzy co ſie do domow wdzieráią: y poimawáią w niewolą niewiáſthy obćiążone grzechámi/ ktore bywáią vwodzone rozmáitemi żądzámi/ záwżdy ſie vcząc/ á nigdy ku wiádomości prawdy nieprzychodząc.

Exodi. 7. A ktorymći ſpoſobem Jánnes y Mámbres ſprzećiwiáli ſie Moiżeſſowi/ tymżeć y ći ſprzećiwiáią ſie pra[illegible] myſle ſkáż[illegible] ley n[illegible]

Plug[illegible] ow

wne wszystkim/ iáko y onych było.

Aleś ty doszedł moiey náuki/ postánowienia/ przedsie wźięćia wiáry/ nie skwápliwośći/ miłowánia/ cierpliwośći/ prześládowánia/ mąk/ iákie mie potykáły w Antyochiey/ w Ikonium/ w Listrach/ iákiem prześládowánia ćierpiáł/ á ze wszysthkich wyrwał mie Pan. Tákżeć wssyscy ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie/ prześládowánie będą ćierpieć. Ale źli ludzie y zwodźićielowie/ popráwią sie ná złe/ sámi błądząc y insse w błąd záwodząc.

Acto: 13. & 14. 2. Cor: 1. Eccleci. 2. Psal: 33.

2. Timo: 2.

Ale ty trwáy w tych rzeczach w kthorycheś sie náuczył/ y kthoreć są zwierzone/ wiedząc od kthoregobyś sie náuczył/ á iż z dziećińſtwá pismo swiete vmieß/ kthore ćie może spráwić ku zbáwieniu/ przez wiáre ktora iest w Chrystusie Jezusie. Abowiem kożde pismo od Bogá nátchnione/ pożyteczne iest ku náuczániu/ ku karániu/ ku polepsseniu/ ku ćwiczeniu spráwiedliwośći/ á by człowiek był doskonáły/ będąc spráwny ku wszelkiemu vczynkowi dobremu.

2. Petri. 1.

Cap: 4

Biskup ma pilen náuki być náprzećiwko przyszłym nieprzespiecznośćiam/ y sam dla siebie/ y dla poddánych/ by niebyli zwiedzeni.

SWIADCże przed Bogiem y przed Jezu Chrysthem/ ktory ma sądzić żywe y marthwe/ przez przyśćie ie° / y krolestwo iego. Każ słowo iego/ nálegay Pogodnie/ niepogodnie/ strofuy/ proś/ grom/ we wsselkiey ćierpliwośći y náuce.

Boć będą the czásy/ gdy zdrowey náuki nie będą znosić/ ále názbieráią sobie vczyćielow wedle żądliwośći swoich/ ći ktorych vssy swierzbią/ y odwrocą vssy od prawdy/ á do básni sie obrocą.

Ale ty czuy/ we wssech rzeczách prácuy/ czyń vczynek Ewángielisty/ posługę twoie wypełniay. Bądź trzeźwi. Boć mnie iuż offiárowáć poczynáią/ á czás mego rozdzielenia/ násthawa. Boiowałem dobry boy/ biegum dokonał/ wiarem záchował. Ná ostátek/ odłożoná mi iest koroná spráwiedliwośći/ kthora mi oddá Pan ná on dzień/ spráwiedliwy sędzia/ á nie thylko mnie/ ále y thym kthorzy miluią przyśćie iego.

2. Petri. 1. 1. Cor: 9. 1. Petri. 5.

Pospiessay sie ábyś do mnie rychło przyszedł. Boć mie Demás opuśćił/ miłuiąc ten swiát/ y szedł do Tessáloniki/ Crescens do Gáláciey/ Tytus do Dálmáciey/ Lukasz sám iest semną. Márká weźmi y przywiedź z sobą: bo mi iesth pożyteczen ná posłudze. Tychikám posłał do Effezu. Opończą ktoram zosthawił w Troadzie v Kárpá/ idąc przynieś mi z sobą/ y kriegi/ á nawiecey párgámin. Alexánder co miedź spráwuie/ wiele mi złego wyrządził/ niech mu Pan odpłáći według vczynkow iego/ ktorego sie y thy strzeż: boć sie bárzo sprzećiwiał słowam nássym.

Colossē: 4. Philip: 1. Colossē: 4. 1. Timo: 1.

Ná pierwssy moiey spráwie álbo obronie/ żaden przy mnie nie stał/ ále wssystcy mie byli opuśćili: niech im to nie będzie poczytano zá złe: ále Pan przy mnie sthał/ y vmocnił mie/ áby sie przez mie kazánie wypełniło/ ážeby o tym wssystcy pogáni słysseli: y wybáwionem iesth z pásszczeki Lwiey. Wybáwił mie Pan od wsselkiego vczynku złego/ y zbáwionego vczyni w krolestwie swym niebieskim: ktoremu cześć á chwałá ná wieki wiekow. Amen.

Pozdrow Prysskę y Aquilę/ y dom Onezyforow. Erástus zosthał w Korinćie. A Trofimám zosthawił choro w Milećie: Pospieß sie żebyś przed zimą przyssedł. Pozdrawiáią ćie Eubulus/ y Pudens y Linus/ y Klaudya/ y wssystcy bráćia.

Acto: 18. Roma: 16. Roma: 16. Acto: 21.

Pan Jezus Chrystus bądź z duchem twoim. Láská swámi. Amen.

¶ Nápisan z Rzymu kiedy swiety Páweł był po wtore stáwion Cesárzowi Neronowi:

Argument Epistoły S: Páwłá Apostołá do Tytá.

PRzypomina Tytussowi/ y vczy go o postánowieniu káplanow/ o duchownym obcowaniu/ y o wystrzegániu od kácerzow/ ktorzy w podániach Zydowskich nádzieię máią/ pissąc im z Nikopolá.

List Swietego Pawła Apostoła do Tytá.

Cap: 1.

Náucia Tytá áby miał Biskupy swiete / á złe náuczał y karał / y iácy być máia vczy.

PAWEŁ sługá Boży / Apostoł Jezu Chrystusow / według wiáry wybránych Bożych / y vznánia prawdy / ktora iest według pobożności / ku nádziei żywotá wiecznego / ktory nam obiecał przed czásy wiecznemi Bog ktory niekłáma: á czásow zás swoich obiáwił słowo swoie / przez kazánie ktore mi iest zwierzone / według przykazánia zbáwiciełá nássego Bogá. Tytusowi miłemu synowi według pospolitey wiáry. Łáská y pokoy od Boga Oycá / y Chrystusá Jezusá zbáwiciełá nássego.

Przeto cie zostáwił w Krecie / ábys tego poprawiał czego niedostawa: á żebis postánowił po miástách kápłany / iákom y ia tobie rozłożył. Jesli kto iest przez grzech wielkiego / iedney żony mąż / máiąc syny wierne / żeby nań nieskárżono o nieczystotę / ábo coby nie byli poddáni. Bo thego potrzebá / żeby Biskup był bez wielkiey zmázy / iáko ßáfarz Boży / nie pyssny / nie gniewliwy / nie pijánicá / nie coby ine bił / nie chćiwy zysku niepoczciwego: ále miłosnik gosci / dobrotliwy / trzeźwy / sprawiedliwy / swiety powściągliwy: ktoryby sie mocnie trzymał tey ktora iest według náuki wierney mowy / áby też mogł nápominác w zdrowey náuce / á one ktorzy sie sprzeciwiáią / z pierác.

Bo wiele ich iesth niepossłussnych / proznomowce / y zwodzicziele / á nawiecey ci ktorzy sa z obrzazánia / ktore trzebá spierác: ktorzy wssystkie domy wywrácáia / náuczáiąc dla nieuczciwego zysku / tego czego niepotrzebá. Powiedział ci ieden znich / własny ich Prorok: Kretensowie záwżdy kłamce / złe bestye / brzuchowie gnusni: á to swiádectwo prawdziwe iest.

A przeto groń ie srodze / áby zdrowi byli w wierze / áby sie niewdawáli w báśni Zydowskie / y w mandaty ludzi tych ktorzy sie odwracáia od prawdy. Wssystkie rzeczy czyste / czystym: á plugáwym y niewiernym niemáß nic czystego / ále splugáwione sa y rozum ich y sumnienie. Jáśnie powiádáia że Bogá znáia: ále vczynkámi sie go przabosa brzytkiemi / y niewiernymi / y ku wßelkiemu vczynkowi dobremu niesposobni.

Matth: 12. & 23. Roma: 14.

Cap: 2.

Ludzie wiekow y stanow roznych iáko máią być nauczáni.

ALe ty / mow to co przystoi náuce zdrowey. Sthárzy áby byli trzeźwi / wstydliwi / rostropni / zdrowi w wierze / w miłości / y w cierpliwości. Stáre niewiásty tákże / w vbierze poczciwym / nie potwarliwe / nie pijąc wiele winá: ktoreby dobrych rzeczy vczyły / áby náuczáły młodych pań rostropności / żeby one meże swoie y dziatki miłowáły: żeby były opátrzne / czyste / trzeźwie / o domu stáránie miáły / dobrotliwe / mężom swym poddáne: áby niebyto błużnione słowo Boże. Młodzieńce też takież nápominay / áby trzeźwi byli.

1. Timo: 2.

1. Timo: 5.

Gene: 3.

1. Timo: 4. 1. Petri. 5.

A we wssystkich rzeczách wysthawiay sie sam ná przykład dobrych vczynkow / w náuce / w nienárusseniu życia / w powáżności. Słowo miey zdrowe / bes przygány: áby sie przeciwnik wstydał / niemáiąc nic coby miał o nas złego powiádáć. Sługi nápominay áby pánom swoim poddáni byli / we wssech rzeczách sie podobáli / áby nieodmawiáli / áby niekorzyscili: ále we wssystkim áby wiáre dobrą po sobie vkázowáli / áby náukę zbáwiciełá nássego Bogá / okazáłßa czynili we wssystkich rzeczach.

1. Petri. 2. & 3. Epheſi: 6. Coloſſe: 3. 1. Petri. 3.

Abowiem sie okazáłá záiste łáská Pána Bogá y zbáwiciełá nássego wßystkim ludziom: vczac nas tego / ábysmy / wyrzekłszy sie niezbożności / y żądzy tego swáthá / żyli ná tym swiecie / trzeźwie / sprawiedliwie / y pobożnie: oczekáwáiąc błogosławioney nádzieie / y przyścia chwały wielkiego Bogá / y zbáwiciełá nássego Jezusá Chrystusá / ktorj sie wydał sam zá nas ábj nas odkupił od wßelkiey nieprawości / y oczyścił sobie lud przyiemny / ktoryby náśládował dobrych vczynkow. Te rzeczy mow / y przminay: y karz á stroffuy ze wßelkim

1. Ioan: 2.

Matth: 25.

Roma: 8. Gala: 3.

1. Timo: 4. zowániom. Niech toba żaden nie gárdzi.

Cap: 3.

Náuká iáko sie máią wierni mieć ku przełożonym y ku kácerzom.

Roma: 13. 1. Petri. 2. NApominay ie/ áby byli kxiążętom/ y przełożonym poddáni/ áby roskazániu ich byli posłuszni/ á ná kożdy vczynek dobry á by byli gotowi/ áby o nikim źle niemowili/ áby nie byli zwádliwi/ ále áby byli skromni/ okázuiac po sobie wsselka ći chość przećiwko wszytkim ludziom. Bo byli smy też niegdy y my głupiemi/ y niewiernemi/ obledliwemi/ vsluguiac żądośćiam y roskoszam rozmáitym/ żyiac we złośći y w zazdrośći/ bylismy omierżli/ y ieden drugiego nie nawidzacy.

Roma: 12.

2. Timo: 1. Deute: 33. Roma: 8. Ioan: 3. Ezech: 36. Ale gdy sie vkazáłá dobrotliwość y ludzkość zbáwićielá nássego Bogá/ nie z vczynkow spráwiedliwośći/ kthoresmy my vczynili/ ále według miłosierdzia swego/ zbáwił nas/ przez omyćie odrodzenia y odnowienia Duchá świętego/ kthorego wylał ná nas obfićie przez Jezusá Chrystusá zbáwićielá nássego/ ábysmy bedac vspráwiedliwieni z łáski iego/ stáli sie dziedzicmi we dług nádzieie żywotá wiecznego.

Acto: 15. Ephesi: 2. Prawdziwa to iest mowá: y o tych rzeczach chce ábys ine w tym potwierdzał/ áby sie stáráli żeby dobremi vczynkámi przełożeni byli/ ći ktorzy wierzą Bogu. Te rzeczy sąć dobre y pożyteczne ludziom. A głupich gadek/ y wyliczánie rodow/ swarow/ y rostyrkow w zakonie/ chroń sie: boć są nie vżyteczne y nikczemne. Kácerskiego człowieká/ po pierwssym y po drugim nápomnieniu/ strzeż sie: wiedzac żeć wywrocony iest/ kthorykolwiek tákowy iest: y grzessy/ bedac swym własnym sądem potępiony.

Isaiæ. 48. 1. Timo: 1. & 6. 2. Timo: 2. Matth: 18. 2. Tessa: 3. Roma: 16.

Gdy posle do ćiebie Arteme ábo Tychiká/ pokwáp sie ábys do mnie przyssedł do Nikopolá: bom tám vmyslił żimowáć. Zene w zakonie náuczonego/ y Apollá z pilnośćią przesli/ áby im ninácżym niezchodziło. A niechay sie thez y nássy vczą dobremi vczynki być przełożonemi ku rzeczam potrzebnym/ áby nie były niepożytecznemi. Pozdrawiáią ćie wssystcy kthorzy są przy mnie. Pozdrow te ktorzi nas miłuia/ w wierze. Łáská Boża ze wssysthkiemi wámi. AMEN.

Acto: 18. 1. Cor: 1. 3. & 16.

¶ Nápisan z Nykopolá miástá w Mácedoniey.

Argument Epistoły swiętego Páwłá do Philemoná.

PHilemonowi przyiaćielski listh pisse zá Onezymem sługą iego/ słac listh z Rzymu z ćiemnice przez tegosz Onezymá.

List swietego Pawla Apostola do Filemona.

Cap: 1.

Odsyła Páwel swiety Filemonowi sluge iego / ktorego mu zaleca nie iáko sluge / ále iáko swego miłego w Chrystusie.

PAwel więźień Chrystusow Jezusow / y Tymotheus brát. Filemonowi y pomocnikowi miłemu nássemu / y Appiey siestrze namilssey / y Archippowi społecznemu rycerzowi nássemu / y kośćiołowi ktory iest w domu twoim: Láská wam y pokoy od Bogá oycá nássego / y Páná Jezu Chrysthá.

1. Cor: 1.
2. Cor: 1.
Gala: 1.

Záwsse Pánu Bogu memu dziekuie / czyniac zmiánke o tobie w modlitwách moich slyssac o miłośći y o wierze twoiey kthora masz ku Pánu Jezusowi / y ku wssysthkim swietym / żeby vżyczánie wiáry twoiey stáło sie iáwne / w vznániu wsselkiego dobrá ktore iest w was w Jezu Chrystusie. Bo miałē wielka rádość / y poćieche w miłośći twoiey / iż wnetrznośći swiethych odpoczyneły przez ćie bráćie.

A przetoż máiac wielka śmiáłość w Christusie Jezusie / roskazáć ći tho coby ku rzeczy náleżáło / dla miłośći ráczey ćie prosse / gdyżeś táki / iáko Páwel stary / á theraz y więźień Jezu Chrystusow. Prosse ćie tedy zá moim synem kthoregom vrodził w więźieniu Onezymem: kthory tobie niegdy był niepożyteczen / ále teraz y mnie y tobie iest pożyteczny / ktoregom odesłał tobie. Przyimiyże go tedy ták iákoby wnetrznośći moie ktoregom ia chćiał przy sobie zátrzymáć / áby mi posługował miásto ćiebie w więźieniu Ewángieliey: ále bez rády twoiey niech ćiałem nic vczynić / áby dobro twe niebyło iákoby z przymussenia / ále iako z dobrey woley.

Colossē: 4.

Bo podobno dla tego odssedł ná chwile od ćiebie / ábyś go ná wieki przyiał / iuż nie iáko sluge / ále miásto slugi namilssego brátá / á nawiecey mnie: á dáleko wiecey thobie / y według ćiáłá w Pánie. Massli mie tedy zá towárzyszá / przyimiżego iáko mnie / á iesli ćie w czym vsskodził / áboć co winien to mnie przyczytay. Ja Páwel pisałem reka swa: ia wroce: iżbym ći nie rzekł / żeś mi sie y sámego winien / takież bráćie ia bede ćiebie vżywał w Pánie. Posil wnetrznośći moie w Pánie.

Máiac dufánie w poslusseństwie twoim / pisałem do ćiebie: wiedzac że y nád tho co mowie vczyniß. A záraz nágotuy mi y gospode / bo sie nádziewam / że przez modlitwy wásse / bede wam dárowan.

Pozdrawia ćie Epáfrás z społu więźień moy w Chrysthusie Jezusie: Márek / Aristárchus / Demás / y Lukaß pomocnicy moi. Láská Páná nássego Jezusá Chrystusá z duchem wáßym. Amen.

Nápisan iest z Rzymu przez Onezymá sluge.

Argument Epistoły S: Páwłá Apostolá do Zydow.

NApierwey ma być powiedziano / czemu Apostoł Páwel pissac ten list / niezáchowywa swego zwyczáiu / żeby álbo imie swoie / álbo vrzedu swegu dostoyność wypisał / czego tá iest przyczyná. Bo do tych pisał ktorzy byli z obrzezánia vwierzyli / iáko ten ktory był Apostołem pogańskim / á nie Zydowskim. Wiedzac tedy ich pyche / á okázuiac swa pokore / zasługi vrzedu swoiego niechćiał ná początku listhá wyslowić. Bo też tymże sposobem Jan Apostoł prze swoie pokore / imienia swo

liſćie ſwoim nie nápiſał. Then thedy liſt Apoſthoł do Zydow / Zydowſkim iezykiem nápiſawſſy / poſłał: ktorego wyrozumienie y porzadek záchowywáiąc Lukaſz Ewángeliſtá po ſmierći Apoſtołá Páwłá / ná Grecki iezyk przełożył.

List Swietego Pawła apostoła do Zydow.



Cap: 1.

Okázuie Apoſtoł doſtoynoſć Chryſtuſowa / tże on nowy zakon wydał / á rowny ieſt Bogu oycu w iſnoſći / y doſtoynoſći nád Angioły przełożony.

Ozliczńie y rożmáitemi ſpoſobi mowiwſſy przedtym Bog do oycow przez Proroki: ná oſthátek tych oto dni mowił do nas przez ſyná / ktorego poſtánowił dziedzicem wſſyſtkich rzeczy / przez ktorego ſpráwił theż y wieki: ktory bedąc iáſnoſć álbo iſnienie chwały / y krthałt iſnoſći iego / y noſſąc wſſyſtko ſłowem mocy ſwoiey / oczyſćienie grzechow czyniąc / ſiedzi ná práwicy máieſthatu ná wyſokoſći: thym lepſſym nád ángioły vczynion / im roznieyſſe imie nád nie dziedzicznie otrzymał.

Matth: 28.
Sapien: 7.
2. Cor: 4.
Coloſſē: 1.
Epheſi: 1.
Matth: 1.
Lucæ. 2.
Philip: 2.
Pſal: 2.
Lucæ. 3.
Acto: 13.
2. Reg: 7.
Pſal: 96.
Pſal: 103.
Pſal: 44.

Bo á kthoremu kiedy Angiołowi rzekł: Tyś ieſt ſynem moim / iam cie dzis vrodził: Y záſie: Ja mu bede oycem / á on mi bedzie ſynem. A gdy záſie w wodzi ná ſwiát pierworodnego / też mowi: Y niech mu chwałe dáią wſſyſthcy Angieli Boży. A do Angiołowći mowi: Ktory czyni ángioły ſwoie duchámi / y ſłużebniki ſwoie płomieniem ognyſtym. A do ſyná łepak / Stolec twoy Boże / ná wiek wiekom: rozgá ſprawiedliwoſći / rozgá krolestwá twoiego. Miłowałeś ſprawiedliwoſć / á nienáyżrzałeś nieprawoſći: przetoż pomázał cie o Boże / Bog twoy oleiem rozrádowánia / nád vczeſniki twoie.

Pſal: 101.

Y záſie / Pánie tyś ná początku ziemie v

grun-

gruntował: á niebioſá ſa vczynki rąk twoich. Thež zágina/ á thy przedſie będzieſz trwał/ y wſzytkie zwietſſeią iáko ſzátá. Y iáko odzienie odmieniſz ie/ y będą odmienione: á ty przedſie tenżeś ieſt/ y láthá twoie nie vſtáną. A do kthorego kiedy Angiołá rzekł: Siądź po práwey rece moiey/ áleſz podłożeni rzyiáciołý twoie/ iáko podnożek nogar woim? Azaſz wſſyſtcy ángiołowie/ nie ſą duchowie ſłużebni: poſłáni ná poſługę dla onych ktorzy dziedzictwo máią przyiąć zbáwienia?

Isaiæ. 51.
1. Petri. 3.
Pſal: 109.

Cap: 2.

Iákoń nowy doſtoynieyſſy niſz ſtáry/ przeto iż Chryſtuſowe przykázánie ważnieyſſe niſz Angielſkie/ chociáż Chryſtus w ſwoiey mece dla zbáwienia wiernych ſie vniżył.

WRzetoż tym wiecey á hoyniey trzebá nam záchowywáć the rzeczy ktoreſmy ſłyſſeli: by tho lepak przez nas nieprzeſſło. Bo ieſlić oná mowá ktora byłá przez Angioły powiedzianá/ ſtáłá ſie mocna: á wſſelkie wykroczenie y niepoſłuſzeńſtwo/ wzięło ſprawiedliwa odpłáte záſłudze: iák oſz my ſie wybiegamy/ ieſli ták wiel kiego zániedbamy zbáwienia? Ktore wziąwſſy początek opowiádánia od Páná/ od tych ktorzy ſámi ſłyſſeli/ potwierdzone ieſt w nas/ zá poświadczánim Bożym w známionách/ w cudách/ w mocách rozmáitych/ y w rozdawániu duchá ſwietego według ſwey woley.

Gene: 18. & 19.
Marci. 1.
Marci. 16.

Boć nie Angiołom poddał Bog okrąg przyſſłey ziemie/ o ktorym mowieny. Swiadczył ći o tym ieden ná niektorym mieyſcu/ mowiąc: Y coſz ieſth człowiek że nań pámiętaſz: ábo (co ieſt) ſyn człowieczy że go náwiedzaſz? Máło coś go mnieyſzym vczynył niſz Angioły: vkoronowałeś go chwałą y czcią/ y poſthánowiłeś go nád ſprawámi rąk twoich. Wſſyſtkieś rzeczy poddał mu pod nogi iego. Bo gdyć mu wſzyſtkie rzeczy podłożył/ tedyć mu nic niepodłożonego niezoſtáwił. A theraz ieſſcże nie widzimy/ by mu wſſyſtkie rzeczy poddáne były. A tego ktory máło co niſz Angiołowie vmnieyſſon ieſt/ widzimy być Jezuſá/ dla vcierpienia śmierći/ chwałą y czcią vkoronowánego/ áby łáſką Bożą zá wſſyſthkie śmierć vkuſił.

Pſal: 8.
1. Corin: 15.
Philip: 2.
1. Corin: 15.

Przyſłáło to bowiem temu/ dla ktorego y przez ktorego wſſyſtkie rzeczy/ ktory wiele ſynow ku chwale przywiodł/ áby wodza zbáwienia ich/ przez męki doſkonáłym vczynił. Bo ten ktory poświaca/ y ktore poświaćáia: z iednego ſą wſſyſtcy. Dla tegoż przyczyny/ niewſtyda ſie ich brácią názywáć/ mowiąc: Zwiáſtuie imię twoie bráciey moiey/ w pośrzod Kościołá będę ćie chwalił. Y záſie: Ja będę w nim duffał. Y záſie: Otho ia y dzieći moie ktore mi dał Bog.

Przeto tedy iż dzieći społeczność mieli z ciáłem y ze krwią: y on też takież ſtał ſie im vczeſnikiem/ áby ſmiercią ſkáził onego ktory miał pánowánie ſmierći/ to ieſt dyabłá/ á żeby wybáwił thám the ktorzy boiáźnią ſmierći/ przez wſſyſtek żywot swoy/ byli w niewoli. Abowiem nigdziey Angiołow nie przyiął: ále naſienie Abrahámowo przyiął. Przetoż też miał ſie we wſſyſtkim bráciey przypodobáć: żeby miłoſiernym był/ y wiernym Biſkupem do Bogá/ áby przeiednał grzechy ludzkie. Bo w tym w czym cierpiał ieſt ſam/ y był kuſſon/ mocen ieſt y tym ktorzy bywáią kuſſeni pomágáć.

Philip: 2.
Ebræo: 5.

Cap: 3.

Okázuie że Chryſtus dáleko zacnieyſſym ieſth niżli Moiżeſz/ á je go też tym wiecey powinniſmy ſłuchać.

STądże tedy brácia ſwieći/ wezwánia niebieſkiego vczeſnicy/ obaczáyćie Apoſtołá y Biſkupá wyznánia nászego Jezuſá Chryſtuſá/ ktory ieſt wierny onemu ktory go vczynił/ iáko y Moiżeſz/ we wſſyſtkim domu iego. Abowiem thym wietſſey ten chwały godzien ieſt niżli Moiżeſz/ im wietſſą cześć ma/ niżli dom/ ten ktory dom zbudował. Bo kożdy dom/ bywa od kogo zbudowan/ á ten ktory wſſyſtkie rzeczy ſtworzył/ Bog ieſt. A Moiżeſz był záiſte wiernym we wſſyſtkim domu iego/ iáko ſłużebnik/ ná ſwiádectwo onych rzeczy ktore miáły być powiádáne: á Chryſtus był iáko ſyn w domu ſwoim: ktory dom my ieſteſmy/ ieſliż dufánie y chwałę nádzieie/ będziem mocnie áż do końcá trzymáć.

Roma: 15.
1. Corin: 4.
Nume: 12.
Gene: 1.
Deute: 18.
1. Corin: 3. & 6.
Roma: 5.

A przetho iáko powiáda duch swiethy/ dziś ieſlibyśćie głos iego vſłyſſeli/ nie zátwárdzaycie ſerc wáſſych/ iáko przy onym zátrzeniu w dzień kuſſenia ná puſſczey/ Gdzie mie kuſili oycowie wáſſy/ doznali y widźieli vczynki moie/ przez cżterdźieśći lat. I dla tegoż gniewałem ſie ná ten rodzay: y mowiłem to záwżdy błądzą ſercem. A oni przed ſie niepoználi drog moich/ iákom przyſiągł w gniewie moim/ że nie wnidą do odpoczywania moiego.

Pſal: 94.
Exodi. 17.
Deute: 11.

Pátrzaycie brácią/ by lepak nie było w ktorym z was złe ſerce/ á niewierne żeby

to od stąpić od Bogá żywego: ále nápominayćie sie sámi ná káżdy dzień/poki miánuia dźisia/ by kto zwas niebyt zátwárdzon
Ebræ: 13. zdrádliwośćia grzechu.

Bośmy sie stáli vcześniki Chrystusowemi ieśliżebyśmy początek iśnośći iego/ áż do końcá mocny trzymáli/ poki mowia: Dźi-
Psal: 94. śia ieślibyśćie głos iego vsłysśeli/ niezátwárdzayćie serć wáśśych/ iáko y przy onym ziątrzeniu. Bo niektorzy słuchaiąc/ roz-
gniewáli go: ále nie wśśyscy ktorzy wyśli z Egiptu przez Moiżeśá. A ná ktoreś sie
Nume: 14. gniewał cztérdzieśći láth? Zaż nie ná one ktorzy byli zgrześśyli/ ktorych ćiérwy po-
legły ná puśćży? A ktorymże też przysiągł że niemieli wnisć do odpoczywánia iego/ iedno onym ktorzy nie byli wierni? A wi-
dźimy tho/ iż niemogli wnisć do odpoczynienia iego/ dla niewiernośći.

Cap: 4.

Krześćiáni máią być pilni/ áby weśli do odpoczynienia przez nowy zakon dánego/ dla Chrystusowego bośtwá y cztowieczeńśtwá/ do ktorego Zydowie niech cieli wnisć.

BOymy sie tedy/ by lepak opuśći wśśy obietnice weśćia do odpo
Isaiæ. 7. czynku ie°/ niebyt kto náleźion: kogoby niedoścawáło. Bo też-
Roma: 2. ći to y nam ieśt powiedziano/ iáko y onym/ ále niepomogłáć im mowá ktorey słuchali/ iż sie niezmieśśáło z wiárą tych rzeczy ktore słysśeli. Bo wnidźiemy do odpoczynienia ktorzyśmy vwierzyli/ iáko rzekł: Jákom przysiągł w gniewie moim/ ieśli wnidą do odpoczynienia moiego: á
Gene: 2. toć iśćie (mowił) gdy iuż był vczynkow od wystáwienia świáthá dokonał. Boć thesz rzekł ná iednym mieścu o dniu siodmym te-
Psal: 94. mi słowy: I odpoczynął Bog dniá siodmego/ od wśśech spraw swoich. A ná tym zá-
sie (mieyscu) ieśli wnidą do odpyczynienia moiego.

A że wżdy to zbywa/ że niekthorzy máią wnisć do onego (odpoczynku) á że ći ktorym napierwey to zwiástowano á rzeczono było nieweśli/ prze niewierność: záśie nágradza á postánawia w niektory (tho słowo) dźień przez Dawidá mowiąc: po
Psal: 94. ták wielkim czásie/ iáko wyśśey powiedźiano ieśth: Dźisia ieśli vsłyśśćie głos iego/ niezátwardzayćie serć wáśśych. Abowiem by im był Jozue odpoczynienie dał/ nigdyby był o inśśym potym dniu niemowił. Ták że zoścawa odpoczywánie ludu Bożemu. Bo ten ktory wśśedł do odpoczynienia iego/ tedy też y on odpoczynął od vczynkow swoich/ iáko y Bog od swoich.

Gene: 2.

Záwámy sie tedy ábyśmy weśśli do onego odpoczynku: by lepak ktho niewpadł w onże kśtałt niewiernośći. Boć żywe ieśth słowo Bożе/ y skutecżne/ y przenikniey-
Isaiæ. 49. śe niżli kożdy miecz obietny: ktory przebija áż do rozdźielenia dusśe y duchá/ y do ścawow y mozgow w kośćiách/ y rozeznawca
Eccles: 12. myśli y przedśiewźięcia serdecżnych. A nie ieśt żadne śtworzenie przed nim niewidome/ ále owśśem wśśyśtkie rzeczy sa nágie y
Eccleci: 15. odkrythe przed oczymá iego/ ku ktheremu mamy rzecż.

Máiąc tedy Biśkupá wielkiego ktory
Ebræ: 6. przeniknął niebiośá/ Jezuśá synà Bożego/ 8. & 9. dźierżmy sie wyznánia nádźieie náśśey. Boć nietákiego Biśkupá mamy/ ktoryby sie niemogł vlitować nád niemocámi náśśemi/ ále owśśem ná wśśem kuśśone°/ nam podobne°/ procż grzechu. Przyśtąpmyż te-
Isaiæ. 53. dy śmiele do śtholcá táśki iego: żebyśmy do-
Roma: 8. śtąpili miłośierdźia/ y żebyśmy táśke náleźli
2. Corin: 5. w pogodnym rátunku.
Roma: 3.

Cap: 5.

Chrystusowe kápłáństwo tym nád inśśe doścoyniey śśe/ im zacnieyśśy nád ine ma początek.

BOć kożdy Biśkup/ z ludźi wybrány á wźięty/ postánowion bywa zá ludźie/ w thych rze-
Leuiti: 9. czách kthore sa ku Bogu/ áby offiárował dáry y offiáry zá grzechy: ktoryby sie mogł vlitować nád temi/ ktorzy niewiedzą y błądzą: że też y sam nie ieśt prozen krewkośći/ y przetoż powinien iáko zá lud/ ták też y sam záśie/ offiá-
Exodi. 28. rować zá grzechy. A żadenći sobie niebie-
Nume: 17. rze ćći: ále ten ktory bywa wezwan od Bogá/ iáko Aaron. Thákći y Chrysthus/ nie obiáśnił á oślawił sam siebie áby był Biśkupem: ále ten ktory mowił do niego: Thy
Psal: 2. ieśteś syn moy: iam ćie dźiś vrodźił. Ták iáko y ná inym mieścu powiáda. Thy ieśteś kápłanem ná wieki/ podług rzadu Melchi-
Psal: 109. śedechowego. Ktory (Chriśtus) zá dniow ciáłá swego/ offiáruiąc z wielkim głośem y
Lucæ. 23 płáczem/ prożby y modlitwy/ onemu ktory-
Ioan: 17. go mogł zbáwić od śmierći wysłuchan ieśt według swey pocćiwośći. A záśthe będąc
Philip: 2. synem Bożym/ náuczył sie z tych rzeczy ktore ćierpiał/ posłuśeńśtwá/ y będąc skonáni/ zoścał przyczyną zbáwieniá/ wśśyśtkim ktorzy iemu posłuśśni/ będąc názwány od Bogá Biśkupem według porzadku Melchi-
Ebræ: 7. śedechowego. O ktorym miáłá by nam być wielka rzecż/ y nietatwia ku wyprawieniu y powiedzeniu: áleśćie sie stáli śłábemi ku

słuchá-

słuchániu. Bo záiste gdybyście mieli być Mistrzámi przedługość czásu: potrzebuiecie zás aby was vczono / pierwszych początkow w słowie Bożym: y stáliście sie tákiemi / ktorymby wiecey mleká trzebá / niż mießszego pokármu. Abowiem kożdy ktory pożywa mleká / nic nieumie w słowiech spráwiedliwości: bo iesscze málutki iesth. Ale pokarm miesseyszy iesth dosskonálych: tych / kthorzy dla zwyczáiu / máia wyćwiczone smysły / ku rozeznániu co dobre á co złe.

1. Cor: 8.

Cap: 6.

Spráwiedliwy ieden raz poćwierdzony / strudnosćia ma vpáść / á iesli od wiáry vpádnie niemoże iedno przez Chrystussá powstáć.

Przetoż opuściwszy rzecz o początku Chrystusowym / mieymy sie ku doskonałości: nie zákładáiac zá sie fundámenthu pokuty od vmárłych vczynkow y wiáry ku Bogu / ábo náuki krzthu / ábo thez wkładánia rak / y powstánia z vmárłych / y sądu wiecznego. A toć vczyniemy / ieślizeć dopuści Bog. Abowiem niemożna iest rzecz / tym ktorzy raz sa oświeceni / vkusili też dáru niebieskiego / y stáli sie vczesniki duchá swietego / skosztowáli też dobrego słowá Bożego / y mocy przyszłego wieku / á vpádli: żeby záśie mieli być odnowieni ku pokućie / krzyżuiąc sobie zaś syná Bożego / y w posmiech máiąc.

Acto: 18. Iacobi. 4. Ebræ: 10. 2. Petri. 2.

Abowiem ziemiá / kthora wsie bierze dessczconá nie spada / á rodzi onym co ia spráwuią trawe vżyteczną: bierze błogosłáwieństwo od Bogá: ále ktora rodzi ćiernie / y oset / wzgárdzoná iest / y bliско przeklectwá / kthorey skończenie (bedzie) ku spaleniu. Acz mi o was námilssy / lepszych sie rzeczy / y zbáwienia bliższych spodziewamy: chodź też ták mowiemy. Boć nieiestći Bog niespráwiedliwy / by miał zápámiętáć vczynku wászego / y miłości tey ktorasćie okazáli w imie iego / ktorzyście ij posługowáli / y iesscze służyćie swiethym. A żądamy tego / áby kożdy z was okázował też pieczliwość / ku wypełnieniu nádzieie / áż do końcá / ábyście sie niestawáli gnuśnemy / ále ráczey náśládowniki onych ktorzy przez wiárę y przez ćierpliwość odziedzicza obietnice.

Matth: 25.

Bo gdy Bog obiecował Abráhámowi / iż niemiał przez ktoregoby inszego wiesze go przysiągł / tedy sam przez sie przysiągł / mowiąc: Záprawdę błogosławiąc vbłogosławie ćie / y rozmnażáiąc / rozmnoże ćie.

Gene: 22.

A ták że Abráhám stromnie długo czekáiąc dostąpił obietnice. Abowiem ludzie / przysiegáią przez wiesszego niżli sámi / á kożdego ich sporu koniec / dla poćwierdzenia / iest przysiegá.

Exodi. 12.

A ták że chcąc Bog tym hoyniey vkázáć obietnice dziedzicom / á nieodmienność rády swoiey / włożył miedzy tho przysięgę / ábysmy przez te dwie rzeczy nieodmienne / (kthoremi niepodobna iest by miał Bog pochybić) mieli namocnieyszą pociechę / ktorzysmy sie vćiekli kte[y] / żebysmy sie trzymáli nádzieie nam podáney / ktora mamy iáko przespieczną y mocną kotwicę dusse nászey / y ktora wchodzi áż do wnetrznośći zasłony / gdzie wszedł dla nas Jezus przewodnik nász / stawszy sie Biskupem ná wieki według porządku Melchisedechowego.

Ebræo: 5. 8. & 9.

Cap: 7.

Chrystusowo kapłáństwo według rzędu Melchisedechowego rzstáwione / dosztoymieysse niż Lewitskie.

To ten tho iest Melchisedech / Krol Sálem / kápłan Bogá nawyższego / kthory wyszedł przećiwko Abráhámowi / gdy sie wrácał od pobićia krolow / y błogosłáwił mu: kthoremu Abráhám y dziesięćiny dał ze wszystkiego. Napierwey wykłáda sie / Krol spráwiedliwości / á potym y Krol Salem / tho iest Krol pokoiu / bez oycá / bez mátki / bez rodu / niemáiąc áni początku dni / áni skończenia żywothá: á (bedąc) przypodobáni synowi Bożemu / trwa kápłanem ná wieki.

Gene: 14.

Pilnież tedy báczćie iáko tho zacny był / then kthoremu Abráhám pátryárchá dał dziesięćiny co z lepszych rzeczy. A ćić wżdy ktorzy z synow Lewi kápłáństwo przyimuią / máią tho roskázánie / áby dziesięćiny bráli od ludu według swego zakonu / to iest od bráćiey swoiey / ácz też y oni wyszli z biodr Abráhámowych: ále ten ktorego narodu niepoliczáią miedzy nimi / á wżdy dziesięćiny brał od Abráhámá / y themu kthory miał obietnice błogosłáwił / á toć (prawdá) bez wszego odporu / że co mnieyszego iest / bywa od zacnieyszego błogosłáwiono. A (ktemu) tu (w stárym zakonie) dziesięćiny biorą ludzie śmiertelni: a tám świadczy / iż iest żyw. A (iż ták rzekę) w Abráhámie / y Lewi / kthory dziesięćiny wźiął / dziesięćiny dał / bo ieszcze w biodrách v oycá był / gdy był wyszedł przećiw niemu Melchisedech.

Numę: 18. 2. Para: 31.

Jesliż tedy skończenie przez kápłáństwo Lewityckie było: ábowiem lud pod nim

Roma: 3. Gala. 2.

wźiął zákon/ coś było wiecey potrzebá żeby powśtáł iny kápłan podług porzadku Melchisedechowego/ á żeby niebył zwan według porzadku Aaronowego. Boć zá przeniesieniem kápłáństwá/ musi sie stáć przeniesienie y zakonu. Abowiem then o ktorym thu rzecz iesth/ z inssego pokolenia iest/ z ktorego żaden przy ołtarzu ná służbie nie bywał. Both o iáwno iest/ że Pan náś wyssedł z pokolenia Judowego: ná ktore pokolenie/ około kápłanow/ Moiżeś nic niepowiádał.

Malach: 2.

Matth: 1.

A iesscze wiecey iáwna rzecz iest: iesliże podług podobieństwá Melchisedechowego powstawa inssy kápłan/ kthory sie stał nie według zakonu przykázánia cielesnego/ ále według mocy żywotá nieskáźitego. Bo poświadcza pismo/ że/ Ty iesteś kápłanem ná wieki według porzadku Melchisedechowego. Bo odrzucenie sie dzieie pierwssego przykázánia: dla niemocy y nieużyteczności iego/ bo zakon niczego nieprzywiodł ku doskonáłości: ále w wiedzenie lepssey nádzieie (sie dzieie) przez ktora przybliżamy sie do Bogá. Y iáko wielka thoż rzecz iest/ (że sie then sthał Kápłanem) iż nie bez przysiegi. Bo inssy bez przysiegi sthali sie kápłany/ ále then z przysiegą/ przez onego ktory rzekł do niego. Przysiągł Pan/ á tego nie będzie litował/ thy iesthes kápłánem ná wieki: tákći dáleko lepssego testámentu rękoymia sie stał Jezus.

Psal: 109.

Roma: 3. & 8. Gala: 3. & 4.

Psal: 109.

Y inych wiele zostáli kápłanmi/ przeto że im śmierć bronił długo trwáć: ále ten dla tego/ iż trwa ná wieki/ máiąc wieczniste kápłáństwo. Stądże też może y zbáwić ná wieki/ przysthępuiąc sam przez sie do Bogá/ záwżdy żywiąc áby sie przyczyniał zá námi.

1. Ioan: 2. 2. Timo: 2.

Bo przystało ábysmy thákiego Biskupá mieli/ świętego/ niewinnnego/ niepomázánego/ odłączonego od grzesznych/ y ktoryby sie wyższym stał niż niebiosá/ kthoremu tego niepotrzebá/ iáko ini kápłani/ áby ná káżdy dzień pierwey ofiáry ofiárował zá swe grzechy/ potym zá ludzkie: bo thoż raz vczynił/ ofiáruiąc sámego siebie. Boć zakon posthánawia ludzie kápłany/ krewkość máiące/ ále mową przysiegi ktora sie stáłá po zakonie/ posthánawia Synà wiecznie doskonátego.

Leuiti: 9.

Ebræ: 5.

Cap: 8.

Doskonałość kápłáństwá Chrystusowego vkázuie sie z tad iż on iest sędzia w niebiesiech/ y posthánowcą wietszych świątości niż w stárym były.

Tych rzeczy kthore powiádámy/ thoż głową ábo Summa. Mamy tákiego Biskupá/ ktory vsiadł ná práwicy stholcá máiestatu w niebiesiech/ będąc służebnikiem świętych/ y przybythku práwdziwego/ ktory rozbił Pan á nie człowiek. Abowiem kożdego Biskupá/ postánawiáią/ áby offiárował dáry y offiáry. Ták musi też y ten mieć to/ coby ofiárował. Jesli tedy był ná ziemi/ niebyłćiby kápłanẽ/ gdyżby byli kápłani/ ktorzy ofiárowáli podárza według zakonu/ kthorzy krtałtowi y cieniowi rzeczy niebieskich vsługuią. Jáko było powiedziano Moiżessowi/ gdy dokonawał przybythku. Pátrz (powiáda) wssystkie rzeczy spráwuy ná on krtałth iáko ć vkázano ná gorze.

Ebræo: 5. 6. & 9.

Ephe: 5.

Ebræo: 10

Exodi. 25. Acto: 7.

Ale teraz thym lepssego vrzędu dostał/ im też lepssego testámentu iest posrzednikiem/ kthory (testáment) ná zacnieyssych obietnicách zásádzon iesth. Bo by on był pierwssy niemiał przygány: wżdyby niessukano było mieścá wtoremu. Abowiem gániąc ie mowi: Otho/ powiáda Pan/ dni przychodzą: á wykonam nád domem Jsráelskim/ y nád domem Judskim/ testhámént nowy/ nie według testámentu ktorym vczynił oycom ich/ w on dzień gdym ie viął zá rękę/ chcąc ie wywieść z ziemie Egipskiey (á to) że oni nie trwáli w testhámencie moim/ á iam ich też zániedbał/ mowi Pan.

Ierc: 31.

Acto: 7.

Abowiem to iest testáment ktory ia zrządzę domowi Jsráelskiemu: po onych dniach mowi Pan: Dáiąc práwá moie w mysli ich/ y w sercách ich nápisse ie/ á będę im Bogiem/ á oni będą mnie ludem. A niebędzie żaden vczył bliźniego swego/ y żaden brátá swego/ mowiąc: Poznay Páná: bo wssyscy będą wiedzieć o mnie/ od namnieyszego áż do nawietssego: iż będę luthoścciw nieprawościam ich/ á ich grzechow/ iuż wiecey nie będę pámiętał. A gdyć mowi Nowy: iuścći zwiotssył pierwssy. A coć wietsseie/ y co sie sthárzeie/ thoć iuż blisko skażenia iest.

Zach: 8. Apoca: 21.

Matth: 3. & 17.

Cap: 9.

Nowego przybytku ofiáry/ wietssa máią moc z dostoynieyssey ofiáry ktora Pan Christus raz ofiárował

Jáko też y pierwssy/ vsprawiedliwienia służby Bożey y świątnice świecką. Abowiem vczynion był pierwey Przybytek/ w ktorym były lichtarze y stoł/ y wyłożenie chlebow/ ktore zową Swiethe.

Exodi. 25.

Leuiti: 24.

A zá wthora zaslona/ byl przybytek / co y zowa Swiatnica swietych/w ktorym bytá złota kádzielnicá/y Archá testámentowa/ okryta ze wssystkich stron złotem/ w ktorey byl zbánek zloty w ktorym bytá mánná / y roßdżká Aaronowá ktora bytá zákwitniená: y tablice zakonne/ á nádnia byli Cherubinowie chwały/ ktorzy zácimiáli Obiágálnice/ oktorych rzeczách niepotrzebá teraz o kożdey z osobná powiádáć.

Exodi. 25. Exodi. 16. Nume: 17 Exodi. 40.

Ale gdy ták te rzeczy byly spráwione / do pierwssego przybytku/ tedy ná káżdy dzień wchodzili káplani/ powinnośći offiárnych wykonywáiąc: ále do drugiego / raz tylko w rok sam Biskup/ nie bez krwie / ktoraby offiárował zá swe y zá ludzkie niewiádomośći/ przez co dawał znáć duch swiethy/ że iesscze niebytá obiáwioná swietych drogá/ poki iesscze pierwssy przybytek trwał/ Ktore podobieństwo iestći ninieyssego czásu: wedlug kthorego / dáry y ofiáry bywáią ofiárowáne / kthore nie mogą wedlug sumnienia vczynić doskonálym tego ktory sluży / iedno tylko w pokármiech / y w nápoiach / y rozmáitych vmywániach / y w spráwiedliwośćiach ciálá / vłożonych áż do czásu poprawy.

Nume: 28 Exodi. 30. Leuiti: 16. 3. Mach: Lucæ. 1. Ioan: 10. & 14.

Ale Chrystus stoiący przy (nas) iáko Biskup przyssłych dobr / przez ssyrssy y doskonálssy przybythek nie ręką spráwiony / tho iest / nie tego sthworzenia: áni przez krew kozłow ábo ćielcow: ále przez własną krew wssedł ieden raz do swiatnice / nálassy wieczne odkupienie. Bo iesliż krew kożłow y bykow/y popiot iálowicy gdy imi pokropiono splugáwione / poświáca ku oczyśćieniu ciálá: iáko dáleko wiecey krew Chrystusowá / ktory przez duchá swiethego / ofiárował siebie sámego niepokálánego Bogu / oczyśći sumnienie násse / od vczynkow martwych / ná służbę Bogu żywiącemu?

Ebræ: 5. 6. & 8. Esaiæ. 53. 2. Cor: 5.

I dla thegoć iest posrednikiem nowego testámentu / áby zá wstąpieniem miedzy to smierći (iego) ku odkupieniu onych występkow ktore byly w pierwssym testhámencie/ áby wzięli obietnicę wieczne dziedzictwá ći ktorzy są wezwáni. Bo gdzie iest testáment / tám musi záść smierć onego ktory czyni testament. Abowiem testament (tylko) w vmárłych pothwierdzony iest: ináczey tedy nic niewáży poki żywie then co ij dziáłał. Stądże tedy stáry zakon niebył bez krwie potwierdzony. Bo gdy byly czytane wßytkie przykázánia zakonowe od moyzeßá wssystkiemu ludu: wziąwssy krew ciel cow y kozłow z wodą/y z weina czerwona/ y z hizopem / y one kręgi / y wssystek lud pokropił/ mowiąc: Tá iest krew testámentu nowego / ktory do was Bog rozkazał.

Ebræ: 1. 1. Ioan: 1. 1. Petri. 1 Leuiti: 9. & 16. Nume: 19. Ephesi: 1. Colosse: 1. 2. Cor: 5. Roma: 6. & 13. 1. Petri. 4. Gala: 3. 1. Timo: 2.

Gala: 3.

Exodi. 24. Matth: 26.

Ták że też y przybytek / y wssystko naczynie ku służbie/krwią ona pokropił. A wßytkie práwie rzeczy według zákonu we krwi bywáią oczyśćione: á bez wylania krwie/ nie bywa odpusszczenie. A przetoż musiały the przykłádem niebieskich rzeczy / temi być oczyśćione: á sáme niebieskie rzeczy / lepssemi ofiárámi niżli temi. Abowiem Pan Jezus wssedł do swiatnice nie ręką spráwioney / ktore były wzorni prawdziwych: ále do sámego nieba / áby sie teraz stáwił oblicżu Bożemu zá nas. Ani też żeby cżesthо ofiárował sie sam: iáko wchodzi Biskup do swiatnice ná káżdy rok z cudzą krwią: bo ieśli inák / thedyby musiał wiele cirpieć od początku swiátá: áleć teraz przy skończeniu wiekow / ku znissczeniu grzechu / przez ofiárowánie siebie sámego tylko sie raz okazał. A iáko iest postánowiono ludziom raz vmrzeć/ á potym sąd będzie: ták y Chrystus raz thylko ofiárowan iesth / ná zgłádzenie grzechow wiele ludzi: á drugi sie raz da widzieć bez grzechu / tym kthorzy go oczekáwáią: ku zbáwieniu.

Leuiti: 16. Roma: 5. 1. Petri. 3.

Cap: 10.

Nowy zakon dosthoynieyssy niż sthary iáko obraz przechodzi cień / y offiárá Chrystusowa przechodzi offiáry bydlat ku kroremu wiárá / nádzieia / y miłośćia mamy przystáwáć.

Coloss: 3.

Abowiem zakon máiąc thylko cień przyssłych rzeczy dobrych/ á nie sámo wyobrażenie rzeczy ná káżdy rok/ themiż ofiárámi ktore ofiárują bez przesthánku nigdy niemoże przystępuiących vczynić doskonálemi/ bo gdzieby ináczey przestáliby offiárować/ przeto żeby iuż niemieli wiecey chwały Bożey żadnego sumnienia grzechow/ będąc raz oczyśćieni / ále v nich ná káżdy rok bywa przypomináńie grzechow bo tho iest rzecz niepodobna/ by miały być krwią kozła ábo byczą zgłádzone.

Leuiti: 19.

Przetoż wchodząc ná swiát/mowi: Nie chćiałeś bity offiáry y podárzą/ álesmi ná gotował ciáło: zupełne offiáry y the co zá grzechy/ nie podobáły cie sie. Thedym rzekł: Oto idę. Ná przodku kręgu nápisáno iest o mnie: ábym vczynił Boże wola twoie. Wyßey mowiąc/ iżeś bithych/ y dárownych / y zupełnych / y zá grzechy offiar niechćiał / ánić sie podobáią/ te ktore podług zakonu bywáią offiárowáne: tedym rzekł: Othoż idę/ ábym vczynił Boże wola twoie/ odeymuie pierwssy/ áby wtory postánowił. W kthorey woley iesthesmy poświęceni / przez offiárowánie ciáłá Chrystusá Jezusá ktore

Psal: 26. Isaie. 50.

sie raz stało. A ktemu tám tedy pogotowiu iest zawżdy kápłan ktory ná kożdy dzień służy/ y offiárnie częstokroć też offiáry/ ktore nigdy niemoga zgładzić grzechow: ále ten ieden że raz ofiárowawszy ofiárę zá grzech siedzi wiecznie ná práwicy Bożey/ odtychmiast czekáiąc/ áż beda podłożeni nieprzyiaciele iego zá podnożek nogam iego. Abo wiem iednaż offiára/ doskonáłemi vczynił ná wieki the ktore poświęcił. A świadczy nam y duch swiety. Bo potym gdy tho powiedział/ Ale then testament ktory bede świadczył im/ po onych dniach/ mowi Pan Dam moy zakon w sercách ich/ y nápisse ie w ich myślach: á ná grzechy/ y niepráwośći ich nie bede wiecey pámietał. A gdzieć iuż iest odpusszczenie grzechow/ thámći iuż niemáß offiáry.

Máiąc tedy bráćia dufánie/ że wnidziemy do Swiątnice przez krew Chrysthusowa: ta droga ktora on nam záczął nowa/ y żywa przez zasłone/ tho iest/ przez ciáto swoie/ máiąc też y kápłaná wielkiego nád domem Bożym/ przystąpmy z prawdziwym sercem/ y z zupełna wiárą/ skropione máiąc serca od złego sumnienia/ á ciáło omyte czysta woda/ trzymaymy sie wezwánia nádzieie nássey nie náchylonego: boć prawdziwy iest on co obiecał/ y bądźmy sie pilni zobopolnie/ ku pobudzeniu miłości y dobrych vczynkow/ nie opusszczáiąc zboru nássego/ iáko niektorzy obyczay máią/ ále sie pocieszáiąc/ á tym wiecey/ im sie dzień Sądny przybliża.

Bo ieślibyśmy dobrowolnie grzessyli/ po wzięciu vznánia prawdy/ iużći nie iest zostáwioná offiárá zá grzechy/ ále nieiákie oczekawánie sądu strásliwie/ y przykrość ogniá/ ktora ma pożrzeć przeciwniki. Ieśliż gdy kto złamał zakon Moiżessow/ tedy bez wssego miłosierdzia/ ná dwu ábo trzech świádkow vmiera: co mnimacie ieśli niedáleko ciesse káźni zásługuie ten/ ktoryby syná Bożego potłoczył/ y krew testámentowa pokálana być sobie rozumiał/ przez ktora poświecon iest/ á duchowi táski tymby żelżywość vczynił? Bo wiemy kto to mowił: Mnie pomstá/ á ia odwetuie. I záś thež. Że bedzie sądził Pan lud swoy. Strásliwać iest rzecz wpáść w ręce Bogá żywego.

Rozpomnieyćie iedno sobie pierwsse dni w ktore bedąc oświeceni/ wythrzymáliśćie wielkie sthoczy á boiowánia cieskości: z iedney strony ześcię sie dziwowiskiem stali w vrąganiu y w vćiskach: á z drugiey żeście sie stali ták towárzyśmy tych ktorzy też w tym trapieniu byli. Boście y ku więźniom litość okázowáli: y rozdzieránie dobr wássych przyimowáliście zrádośćia: vznawáiąc że maćie lepssa y trwalssa máiętność. Przetoż nietráććie dufánia wássego: ktore ma wielka odpłátę. Boć wam potrzebá ćierpliwości: zebyśćie wolą Bożą czyniąc/ odnieśli obiethnice. Abowiem ieśćże coś máluczko/ że ten ktory ma przyść przyidzie/ á nie omieśćka. Ale moy spráwiedliwy z wiáry żywie: á ieśliby sie co zchronił: niebedzie sie podobał dussy moiey. Ale my niebądźmy synowie z chronienia ku pothępieniu/ ále wiáry ku náleżieniu dusse.

Cap: II.

Wiáry wielmożne rzeczy w oycach przed potopem przed zakonem/ y ciáłu zákonu/ przez ktora członki Chrystusowe z głową bywáią złączone.

Wiárá lepak/ ieśćći iśtotá rzeczy o ktorych iest nádzieią/ dowod rzeczy niewidomych. W teyći wierze świádectwá dośthąpili oycowie sthárzy. Wiárą rozumiemy że spráwione sa wieki słowem Bożym: áby sie z rzeczy niewidomych stały widome.

Wiárą/ Abel więtssą offiárę offiárował niż Kain Pánu Bogu: przez ktora otrzymał świádectwo/ że był spráwiedliwy/ zá świádectwem Bożym o dárach iego/ y przez też choć iuż vmárły iesscze mowi.

Wiárą/ przeniesion iest Enoch żeby nie ogłądał śmierći/ y nie iesth náleźion: bogo przeniosł Bog iesscze przed swym przeniesieniem/ miał świádectwo że sie Bogu podobał. A bez wiáry niepodobna iest/ by sie kto miał podobáć Bogu. Abowiem tey ktory przystępuie do Bogá/ potrzebá wierzyć iż Bog iest/ á on tym ktorzy go ssukáią/ odpłácá iest.

Wiárą Noe wźiąwssy nápomnienie o tych rzeczách ktorych iesscze niebyło widáć: boiąc sie/ nágotował korab ku záchowániu do swego/ przez ktory (korąb) potępił świát/ y postánowion iest dziedzicem spráwiedliwości przez wiárę.

Wiárą rzeczony Abráhám/ vsłuchał że ssedł ná ono mieysce/ ktore miał wźiąć zá dziedzictwo: y wyssedł/ niewiedząc dokąd by ssedł. Wiárą mieszkał w ziemi obiecáney iáko w cudzey/ mieszkáiąc w chátupkách z Izáákiem/ y z Jákobem/ społecznemi dziedzicmi teyże obietnice. Abowiem oczekawał miástá ktore miáło grunty/ ktorego spráwcą y budownikiem iest Bog.

Wiárą też y sámá Sará niepłodna/ moc w przyięciu nasienia wźiętá/ też y nád czás wieku swego: iż iedno vwierzyłá być wier-

Psal: 109.
Iere: 31.
Ioan: 10. & 14.
Roma: 5.
Ebræo: 9.
Exodi. 24.
1. Petri. 1.
Roma: 13.
Nume: 15.
Ebræ: 6.
Deute: 17. & 19.
Matth: 18.
2. Cor: 13.
Deute: 31.
Roma. 12.
Deute: 32.
Actо: 21.
Epheſi: 4.
Philip: 1.
2. Timo: 2.
Matth: 5.
Ebræ: 12.
Abacue. 2.
1. Petri. 1
Roma: 1.
Gala: 3.
Roma: 1. & 8.
Coloſſe: 1.
1. Timo: 1.
Gene: 1.
Gene: 4.
Matth: 23.
Gene: 5.
Sapien: 4.
Eccleci: 44 & 49.
Gene: 6.
Eccleci. 44.
Matth: 12.
Gene: 12, & 13.
Gene: 21.
Lucæ 01.

nym onego ktory ley obiecat A przetoż od iednego / y tu iesszcze napoły vmárłego / poszło ich bárzo wiele / iáko gwiazd na niebie y iáko piasku ktory iest przy brzegu morskim / niezliczony.

Gene: 15.

Ioan: 8. Według wiáry / vmárli ći wszyscy / nie wziawszy obietnice: ále zdáleká na nie pathrzac / y pozdrawiáiac / y wyznáwáiac / że pielgrzymy y gośćiámi sa ná ziemi. Bo ći co tak mowia: dáia znáć że oyczyzny szukáia. By byli pámietáli na one z ktorey wyszli: mieli bowiem czás ku wrocenu sie: ále teraz lepszey pożądáia / to iest niebieskiey.

Gene: 47. Pſal: 38.

Exodi. 3. Matth: 22. A przetoż niewstydzi sie Bog / zwáć sie ich Bogiem: bo im zgotował miásto.

Gene: 22. Wiárą / offiárował Abráham Jzáák á / gdy go kuszono: á offiárował iednego / o ktorym był wźiął obietnice / do ktorego było rzeczono / iż w Jzááku będzie tobie wezwano plemie / máiąc zá to / że mocen iest Bog y z vmárłych zbudzić. Stąd że go y w przypowieść wźiął.

Eccleci: 44.

Gene: 27. Wiárą / y około przyszłych rzeczy dał błogosławieństwo Jzáákowi / Jákobowi / y Ezáu.

Gene: 48. Wiárą / Jákob vmieráiąc błogosławił káżdego synáá Jozephowego: y dał chwałe wierzchowi rozgrzeszenia.

Gene: 50. Wiárą / Joseff gdy miał vmrzeć / zmiáną ke vczynił o wyśćiu ludu Izráelskiego z Egiptu / y o kośćiach swoich poruczenstwo dał

Exodi. 2. Wiárą / Moyżeß gdy sie národził / iestli pothaiemnie chowan od rodzicow swych przez trzy mieśiące / przeto że go widzieli być nádobnym dźiećiećiem / á nie bali sie Krolewskiego wyroku.

Exodi. 2. Wiárą Moyżeß gdy vrosł wielki / przał sie być synem corki Fáraonowey: ráczey obieráiąc áby był trapion z ludem Bożym / niżli mieć roskoß z doczesnego grzechu / zá większe sobie bogáctwá poczytáiąc vrágá nie Chrystusowo / niżli skárby Egiptskie / bo pogládał á pátrzył ná odpłátę.

Luce. 12.

Exodi. 12. Wiárą opuścił Egipt: nieobáwáiąc sie okrucieństwá krolewskiego. Abowiem nie widomego Bogá ták czekał / iákoby go widział.

Exodi. 12. Wiárą / wielkanoc spráwował / y wilanie krwie: áby ten ktory trácił pierworodne rzeczy / nie tykał sie ich.

Exodi. 14. Wiárą / przeszli przez morze czerwone / iáko po suchey źiemi: czego chcąc doświádczyć Egiptczykowie: potonęli.

Ioſue. 6. Wiárą / mury koło Jerichá vpádły / gdy go po siedm dni obchodzili.

Ioſue. 2. & 6. Wiárą / Rább nierzadnicá z onemi nie wiernemi niezginęłá / przyiąwszy spiegierzew pokoiu.

Ale coż daley powiem? Boć mi niedoſtánie y czásu bym miał powiedáć o Gedeonie / Bárachu / Samſonie / Jephte / Dawidzie / Sámuelu / y o Prorocech: ktorzy przez wiárę pozwyćiężali krolestwá / działi spráwiedliwość / otrzymáli obietnice / zátykáli vstá lwom / zágáśili nawálność ognią / vszli ostrego miecza / zmagáli z chorob / stáwali sie mocnymi na woynie / wywrácáli obozy cudzoźiemskie / przymowáli niewiásty z powstánia vmárłych swoie.

Iudic: 7. Iudic: 4. Iudic: 14. Iudic: 11. 1. Reg: 17. 1. Reg: 12. Danie: 6. & 14. Danie: 3. 3. Reg: 19. Iſaie. 38. Iudic: 3. & 15: 1. Para: 12. 1. Reg: 14. 2. Para: 14. & 20. 3. Reg: 17. 4. Reg: 4. Iere: 20. 3. Reg: 21. 4. Reg: 1.

A drudzy / rozćiągáni byli / ktorzy nie przyimowáli wykupienia / áby dostąpili lepszego zmartwych wstánia. Niektorzy też posmiewiská y bićia ćierpieli / nád tho ieszcze y więźienia y ćiemnice: kámionowáno ie / sieczono (ábo przerzynáno) ie / y kusso no / zámordowániem od miecza vmierali: Tutáli sie w owczych / y kozich skorach / v bodzy / vćisnieni / vtrapieni: ktorych był świát niegodzien: błąkáli sie po pustyniach po gorach / y po iáskiniach / y po iámach w ziemi.

A ći wszyscy świádectwem wiáry będąc zprobowani / nie wźieli obietnice / iż Bog o nas coś lepszego przeyźrzał / áby oni bez nas doskonáłości swey nie wźieli.

Cap: 12.

Wiárą oycow stárych y przykład ich y Chrystusow ma pobudzić ku znoszeniu rzeczy przećiwnych y ku wiárowániu grzechow.

Matth: 3.

Ephes: 4. Coloſſe. 3. 1. Petri. 2.

Philip: 2.

Prouer: 3.

Apoca: 3.

Przethoż tedy y my máiąc thák wielki obłok świádkow namná przykład dánych: złożiwszy z siebie wszelkie brzemie y ktory nas obthoczył grzech / bieżmy przez ćirpliwość ku wystáwionemu nam boiowi / pátrzáiąc ná sprawce y ná dokonawce wiáry Jezusá / ktorj wźiąwszy przed sie rádość / podiął krzyż / wzgárdziwszy zesromocenie / y siedzi ná práwicy máiestátu Bożego.

Rozmyślayćież iedno sobie one° / ktory ćirpiał od grzesznikow / przećiwko sámemu sobie tákowe przećiwieństwo: áby sie nieukoniwáli / ná myślach swoich vstháiąc. Bo wż dyśćie ieszcze nie zástáwiáli sie áż do krwie / przećiwiáiąc sie grzechowi: á iużeśćie zápámietáli pociechy ktora do was iáko do synow mowi / Synu moy / niezánied bawáy karánia Páńskiego: áni zemdleway gdy bedźieß od niego treſtan. Abowiem kogoć Pan miłuie / tego karze: á karze káżdego synáá ktorego przyimuie.

W kárności thrwayćie. Offiáruieć sie wam Bog iáko synom. Bo á ktory iest syn / ktore° by niekarał oćiec. Jeślić więc bez tre

ſſętania ieſteśćie / ktorey ſie wſſyſcy imi ſtali vcżeſnicy: tedyśćie ſie z cudzołoſtwá rodzili / á nieieſteśćie práwi ſynowie. Ktemuſz mieliſmy oyce ćiáłá náſſego / kthorzy nas ćwiczyli / y mieliſmy ie w vććiwoſći: á zaß niedáleko wiecey będźiemy poſłuſſni Oycowi duchow / ábyſmy byli żywi? A wżdyć oni ná máły czás / ćwiczyli nas podług woley ſwoiey: ále ten ku pożitkowi náßemu ábyſmy ná ſie przyieli poſwiacenie iego. A kożdeć karánie tutecżnego czáſu / zdac ſie być nieweſołe / á owſſem ſmutne: áleć potym czáſie przyniesie pożytek bárzo ſpokoyny ſprawiedliwoſći / tym kthorzy ſa przez nie wyćwiczeni.

Iſaie. 35. A przetoż oſłábiáte rece / y koláná zemdłone / iuż náproſtuyćie / á czyńćie proſthe kroki wáſſymi nogámi: áby kthо chrámiac niebłądził / ále ráczey áby był vzdrowiony.

Roma: 12. Pokoiu náſłáduyćie ze wſſyſtkimi / y ſwiętobliwoſći: bez ktorey żaden nie vyźrzy Bogá.

Matth: 5. Opátruiąc by lepak kogo niedoſtawáło łáſce Bożey: by iáki korzeń gorzkoſći roſthąc ku gorze niezáwádził / á przezen by ſie ich wiele nieſplugáwiło. By niebył ktory pſotliwy á nieczyſty / ábo odrzucony iáko Ezáu: ktory dla iednego pokármu / przedał pirworodztwa ſwoie. Bo to wiedzćie / żeć y potym gdy chćiał odziedziczyć błogoſławieńſtwo / odrzucon ieſth. Bo nie nálaſł mieyſcá pokućie / ácz go y ſpłáczem ſſukał.

Gene: 25.

Gene. 27.

Exodi. 20. Abowiem nieprzyſtąpiliśćie do gory kthorey by ſie dotknąć / y do ognia do kthorego by ſie przyſtąpić / godźiło / y do wichru / y do mroku / y do burzy / y dźwieku throby / y głoſu ſłow / kthory ći co ſłyſſeli wymowili ſie / áby ku nim niebyło mowione ſłowo / bo niemogli tego znoſić co było powiedziáno że ieſli ſie bydle gory dothknie / będźie vkámionowáne. A ták było ſthráſliwe ono / co widywano (że y) Moiżeß powiedział / przelękłem ſie y drże.

Exodi. 19.

Apoca: 21 Aleśćie (wy) przyſtąpili do gory Syon / y do miáſtá żywego Bogá / Jeruzálem niebieſkiego / y do zebránia wiele tyſięcy Angiołow y do cerkwie pierwſſych (ſwiętych) kthorzy popiſáni ſą w niebie / y do Bogá wſſyſtkich rzeczy ſędźiego / y do duchow doſkonáłych ſprawiedliwych / y do poſrednikà teſtámentu nowego Jezuſá / y pokropienia

Gene: 4. krwie / ktora lepey mowi niż Ablowá.

Pátrzayćież ábyśćie ſie nieprzećiwili temu ktory mowi. Bo ieślić ſie oni niewybiegáli / ktorzy ſie przećiwili onemu ktory ná ziemi mowił: dáleko ć my wiecey / my ieſli nie vſłuchámy onego ktory z niebá mowi / ktorego głos zruſſył ná on czás ziemię: á theraz lepak obiecuie / mowiąc: Jeſzcze

Agge: 2. raz / á ia zruſſe nie tylko ziemię / ále y niebo. A to co powiada ieſſcze raz: oznaymuie ruchomych rzeczy przenieſienie / iáko to vczynionych / áby zoſtáły te kthore ſa nieruchome á ſtoiące. A ták że tedy my przyymuiąc kroleſtwo nieruchome / mamy táſke: przez ktorą ſłużmy podobáiąc ſie Bogu / z boiáźnią y z vććiwoſćią. Abowiem Bog náß / ieſt ogniem trawiącym.

1. Petri. 2.

Deute: 4.

Cap: 13.

Nie tylko żywot y obyczáie ſtárych / ále y náukà ma być náſłádowáná / trwaiąc w wierze vmárłych y żywych ſłuchaiąc.

Miłoſć brátterſtwá niechay będźie miedzy wámi / á przyimowánia goſći z chućią / niezápominaycie. Bo ſie niektorzy przez to podobáli / gdy przyieli w dom ángioły. Pámietayćie ná więźnie iákobyśćie ſpołe więźniámi byli: y ná te ktorzy prácuią iáko też y ſámi będąc w ćiele. Małżeńſtwo poććiwe miedzy wſſyſtkimi (niech będźie) y łoże niepokáláne. Ale nieczyſte / y cudzołożniki / będźie Bog ſądźił. Niech będą obyczáie bez łákomſtwa: przeſtáwáiąc ná ninieyſſych rzeczach. Boć on ſam powiedział. Nie zoſtáwie áni ćie opuſſcże

Gene: 18. & 19.

Roma: 12.

1. Petri. 4.

Matth: 25.

Eccleci. 27.

Deute: 31.

Ioſue. 1.

Pſal: 55. & 117.

ták że śmiele możę rzec. Pan mi ieſt pomocnikiem: nie boie ſie by mi co miał vczynić człowiek. Pámietayćie ná przełożone wáße / ktorzy wam powiádáli ſłowo Boże: ná ktorych obcowánia koniecż pátrzáiąc náſłáduyćie wiáry. Jezus Chryſtus wczorá y dźiś: tenże y náwieki.

Matth: 23.

Ebræ: 13.

Rozmáitemi y obcemi náukámi nieday ćie ſie vwodzić. Boć nalepſſa ieſt / táſka v twierdzić ſerce nie pokármy / ktore nie były vżyteczne tym kthorzy w nich chodźili. Mamy oltharz z kthorego niemáła mocy ieść / ći kthorzy przybythkowi ſłużą. Abowiem thych zwierząt kthorych krew bywa wnoſſoná zá grzech do ſwiątnice przez Biſkupá / ćiáłá pálą ia przed obozem. Przetoż też y Jezuz żeby poświęćił ſwoią krwią lud / ćirpiał przed brámą. Wynidźmyß tedy do niego precż z obozu: noſſąc ná ſobie náſmiewiſką iego. Boć tu (iednák) niemamy miáſtá trwáłego: ále przyſſłego ſſukamy.

Ioan: 6.

Exodi. 29.

Leuiti: 4.

Nume: 19.

Ioan: 19.

Philip: 3.

Przezeń tedy / ofiáruymy záwſſe ofiárę chwały Bogu / to ieſt / owoc warg wyznáwáiących imieniu iego / dobrzeczynnoſći y ſpołeczności niezápominaycie. Boć tákie mi ofiárámi / záſługuiemi Bogá.

Pſal: 91.

Philip: 4.

Bądźćie poſłuſzni przełożonym wáſſym / y bądźćie im poddáni: boć oni o tym czuią / iáko by liczbę zá dußе wáſſe mieli dziáłáć:

żeby to czynili z rádośćia/ á nie wzdychaiac bo ć to wam nie pożyteczno.

Acto: 4. & 12. Ephesi: 6. Modlćie sie zá námi/ bo mamy tho duffánie/ ze dobre sumnienie mamy miedzy wssystkiemi chcac dobrze posthepowáć. A tym wiecey prosse was ábyśćie to czynili/ żebym tym rychley był przywrocon wam.

Ezech: 34. Ioan: 10. 1. Petri. 5. Deute: 8: Philip: 2. A Pan Bog pokoiu/ ktory wywiodł od vmárłych wielkiego pástherza owiec/ we krwi testámentu wiecznego/ Páná nássego Jezusá Christusá: niechay was spráwuie we wsselkim dobrym/ zebyśćie czynili iego wola/ czyniac swámi coby sie iemu podobało/ przez Jezusá Chrystusá: ktoremu iest chwáłá ná wieki wiekow: Amen.

A prosse was bráćia/ żebyśćie skromnie znosiły słowá poćiechy. Bom ći wam krotko pisał. Wiedzćie żeć Thimotheussá brátá/ przy mnie teras nie masz/ sktorym (ie sliby richło przyssedł) ogładam was. Pozdrowćie wssysthkie przełożone wásse/ y wszytkie swiete. Pozdrá wiáia was bráćia z Włoch. Łáská Boża ze wssystkiemi wámi. Amen.

¶ Koniec listu Páwłá swietego do Zydow.

Argument Epistoły swietego Jákubá Apostołá.

Jakub Apostoł náucza duchowne o záchowániu niebieskiego przykazania/ y o spráwie záchowywánia kośćielnego/ y o máiestaćie niezwyćiężney ćierpliwośći/ y obiáwieniu wiele ich/ y o fałssywych náuczyćielach.

List powssechny swietego Jakuba Apostołá.

Cap: 1.

Jáko sie mamy pokusam zprzećiwiać vczy/ á iáko żadáć mamy madrośći y inssych dárow od Bogá/ á żyć krześćiánskie

Acto: 8. JAKVB sługá Bożyy Páná nássego Jezusá Krystusá: dwanáśćie pokoleniu kthore sa w rozproszeniu pozdrowienie.

Mieyćie to zá wsselka rádość/ bráćia moi/ gdy byśćie w rozmáite pokusy wpádli/ wiedzac iż probowánie wiáry wássey spráwuie ćirpliwość. A ćirpliwość że ma vczynek doskonáły/ żebyśćie byli doskonáli/ y zupełni/ żeby wam ninácżym nieschodziło.

Roma: 5. 1. Petri. 1. Zacha: 13. Prouer: 2. Ioan: 16. A iesli kto z was potrzebuie madrośći/ niechay że iey prosi od Bogá/ ktory dawa wssystkiem obfićie/ á nie wymawia: thedy mu bedzie dana. Ale niechay prosi w wierze/ nic nie watpiac: Bo kto watpi/ podobny iest wełnam morskim/ ktore wiatr pedzi y miece: tákowy tedy człowiek/ niech nie mniema by miał co wziać od Páná. Maż dwoiákiego vmyslu/ niestáteczny iest we wssystkich drogách swoich. Marci. 11.

Bráth poniżony niech sie chłubi/ w powysszeniu swoim: á bogáty/ w poniżeniu swoim: bo przeminie iáko kwiatek z thrawy: bo wesslo słońce z goracem/ á posussyło trawe/ y kwiat z niey opadł/ y ochedozność postáći iego zginełá: tákżeć y bogáty w drogach swoich vwiednie. Eccleci. 14. Isaiæ. 40. 1. Petri. 1.

Błogosłáwiony to maż ktory (skromnie) znosi pokusy: bo gdy bedzie doswiádczony/ weźmie korone żywotá/ ktora obiecał Bog tym ktorzy go miłuia. Zaden niech nie mowi gdy bywa kusson/ że od Bogá bywa kuszon. Abowiem Bog niebywa kusson ode złych rzeczy: y sam nikogo nie kusi. Ale kożdy kusson bywa/ oderwány bedac żadza swa (od dobrego) przyłudzony (do złego) A potym/ żadliwość gdy iuż pocznie/ rodzi Iob. 5.

grzech/

grzech / á grzech záśie / gdy będzie popełnion rodzi śmierć. Aták niemylćieśie brácia moi namileyśsy.

Kożdy datek nalepśsy / y kożdy dar doskoły / z wierzchu stępnie od Oyca świátłości / v ktorego niemaś odmiány / áni w zaiemności záćmienia. Boć nas dobrowolnie vrodźił słowem prawdy / ábyśmy byli początkiem nieiákim stworzenia iego. Wieśćie bráćia moi namileyśsy.

Aták niechay będźie kożdy człowiek prętki ku słuchániu / á leniwy ku mowieniu / leniwy y ku gniewu. Abowiem gniew męski / śprawiedliwości Bożey nie sprawuie. A dla tego / odrzućiwśsy nieczystość wśseláką / y obfitość złości / w ćichości przyymićie wśiane słowo / ktore może zbáwić dusśe waśe.

Ale bądźćie czynićielmi słowá / nie tylko słuchácze: ſámi śiebie zdradzáiąc. Bo ieśli ktho ieśt słuchaczem słowá / á nie czynićielem / ten będzie podobny mężowi ktory oględuie twarz swą przyrodzoną w zwierćiedle: bo then ogladawśsy śie / odśsedł / y wnet zábáćźył iáki był. Ale then ktory śie obeyrzy w zakonie doskonałey wolności / y będzie w niey trwał / nie stawśsy śie zápámietliwym słuchaczem / ále (śie śtháwśsy) czynićielem vczynku / ten będzie błogosłáwionym w vczynku swoim.

A ieśli kto mniema żeby był nabożnym / niepowśćiągáiąc iezyká swego / ále záwodząc śerce swoie / tego prożne ieśt nabożeńśtwo. Nabożeńśtwo czyśte y niepokálone v Bogá y Oycá / to ieśt / náwiedzáć śirothy y wdowy / w ich vćiśkách: á śiebie śámego przyśtrzegáć niepokálánym od tego świátá.

Cap: 2.

Przyymowánie perſon śkodliwe / vczynki miłośierne máią być czynione / na wiárę krom vczynkow / nie spuśczaiąc.

BRACIA moi / nie mieyćie przyymowániu perſo[illegible] Páná nászego Jezuśá Chryśa chwały. Abowiem przyśli do zgromadzenia wáśśego maż / máiąc złoty pierśćień w śśáćie świetney: á wśedliby też y vbogi w plugáwym odzieniu / á weyrzawśsy wy ná onego / ktory śie vbrał w kośztowną śśátę / rzekliby śćie mu: Siadź ty otho tu dobrze: á vbogiemu byśćie rzekli: ty tám stoy: ábo siadź ná podłośśku v nog moich / wiec to iuż nie czyni śie rozsądku śáro[illegible]oie: y nie stáliśćie śie sędźiámi myśl[illegible]áwych?

Słuchayćie bracia moi mili. A zaż nie obrał Bog vbogich ná tym świećie / áby byli bogátemi w wierze / y dźiedźicmi (onego) krolestwá / ktore przyobiecał Bog tym ktorzy go miłuią? A wyśćie nie vćźili vbogiego. A zaś nie bogácze ćiáśa á vćiśkáią was przez mocy nie ćiśż też was pociągáią do śądow? Zaś nie oni bluźnią imieniá tego dobrego / ktore wzywano ieśt nád wámi? Wśákoś ieśli zakon pełnićie Krolewśki: według (tego pismá / Będźieś miłował bliźniego twego iáko śam śiebie / dobrze czynićie: ále ieśli brák mićie perſonámi / grzech popełnáćie / przekonany od zakonu iáko prześtępce. Bo ktoby kolwiek wśśyćiek zakon záchowywał (á vpadłby w iednym / śtał śie winnym wśśyśtkich. Bo ktory powiedział: Nie będźieś cudzołożył / tenże też powiedział: Nie będźieś zábijał. Jeśli tedy nie będźieś cudzołożył / ale zabijeś: śtałeś śie prześtępcą zakonu. Ták mowćie / y ták czyńćie / iáko ći ktorzy przez zakon wolności pocżynáćie być śądzeni. Abowiem on ktory nie czynił miłośierdzia / będźie śąd miał bez miłośierdzia. Aleć miłośierdźie przemagáśśa śąd.

A co pomoże bracia / by kto powiedział że ma wiárę / ázeby vczynkow nie miał? Azaż go może wiárá zbawić? A ieśliby brat ábo śiostra byli nági / y potrzebowáli pożywienia powśśedniego / á rzekłby im ktory z was / Idźćie w pokoiu zágrzeyćie śie y náśćie: álebyśćie im nie dáli tego co potrzebá ćiáłu ich; coż to pomoże? Ták ći y wiárá nie będźieli vczynkow miáłá / vmárłá ieśth sámá w sobie. Wiara bez vczynkow

Ale rzecże kto. Ty máś wiárę / á ia mam vczynki. Vkáż że mi wiárę twoię bez vczynkow / á ia tobie vkáżę wiárę moię z vczynkow. Ty wierzyś / iż ieden ieśt Bog / dobrze czyniś: álećż y Diabli wierzą y drżą.

A chceśźie wiedzieć o człowiecze marny / że wiárá bez vczynkow nikczemna ieśth: Abrahám oćiec náś / zaś nie z vczynkow v śprawiedliwion ieśt: ofiáruiąc Jzááká śyná swoiego ná oltarzu? Widziś że wiárá dopomágáłá mu społu vczynkow iego / y z vczynkow wiárá ieśt śkonana: A wypełnio śie ieśt pismo / ktore mowi: Vwierzył Abrahám Bogu / y poczytano mu było ku śprawiedliwości / y przyiaćielem Bożym názwan ieśt. Widźićie że z vczynkow bywá vśprawiedliwion człowiek á nie thylko z wiáry. Thák że też y Ráchab nierządnicá / y zaś nie z vczynkow vśprawiedliwiona ieśt / przyiąwśsy posły / y inną droga ie wypuśćiwśsy: Abowiem iáko ćiáło przez ducha vmárłe ieśt / thák wiárá bez vczynkow vmárłá ieśt.

Matth. 5.
Leuiti: 19.
Exech: 18.
Exodi. 20.
Matth: 12.
Matth: 7.
1. Ioan: 3.
Matth: 8
Marci. 1.
Gene: 15.
Roma: 4.
Gala: 3.
Iosue. 2. & 6.

Grzech
Prouer: 2
Ioan: 3.
Ioan: 1.
1. Cor: 4
Prouer: 17
Eccleci: 5.
Roma: 2.
Lucæ. 6.
Matth: 5.
1. Petri. 3.
Iacobi. 3.
1. Ioan: 2.

Cap: 3.

Że złego ięzyká/wiele grzechow pochodźi/ ktorym przećiwna iest mądrość niebieska.

Matth: 23. Ecclesi. 14 19. & 25.

Gene: 1.

Roma: 13.

NIechay was nie wiele mistrzow bywa/ bráćia moi/ wiedzac iż wiecżßy sąd (ná sie) bierzećie: bośmy wßyscy w wielu rzeczach wykroczyli. Jesli kto (nikogo) nie obraża słowem/ten doskonáłym iest mężem/ ktory y wßystko ćiáło w wzdze w práwić może. Jeśliż gdy koniom wędźidłá w geby wprawimy áby nam byli posłußni/thedy wßystko ćiáło ich obrácamy: A okrety oto ácż wielkie sa/ y od wiátrow wielkich bywáia pędzeni: á wżdam od máłego wiosłá bywáia obrácáne/tám gdzieby moc sprawce chćiáłá: tákżeć y ięzyk/ ácżći iest máły cżłonek/ ále przedsie wielkie rzeczy podnosi.

Otho ilić ogień/ nawiecżßy lás wypali: Jezyk/ten cży ogniem iest/ wßystkiey nieprawości. Jezyk postáwiáia miedzy cżłonkámi nássemi/ ktory pokála wßystko ćiáło/y rospala koło przyrodzenia nássego: zápalony od piekłá.

Abowiem wßelkie przyrodzenie źwierząt/y ptákow/y robáctw/y inych źwierząt bywa vkrocone/y vkrocone sa od cżłowieczego przyrodzenia: ále ięzyká żaden z ludźi vkrocić nie może/ bo iest nie spokoyne złe/ pełen iádu śmiertelnego/ Przezeń błogosławimy Bogá y oycá/ y nim też przeklinamy ludzie/ ktorzy stworzeni sa ná podobieństwo Boże. Stychże vst pochodźi błogosławieństwo y złorzeczeństwo. Bráćia moi nie ma to ták być. Izaż źrzodło iednymże promieniem wypußcza słodka y gorzka wodę? Izaż może bráćia moi mili Figá iágody winne rodzić? álbo winny korzeń figi? Thák też żadny zdroy/ nie może vczynić wody słoney y słodkiey.

Kto iest mądry á vczony miedzy wámi? Niechayże vkaże z dobrego opcowánia vczynek swoy/w ćichey mądrości. Jesliż maćie gorzką zawiść/ y iesli sa swary w sercach wáßych: nie chlubćie sie/ á nie bądźćie mátáczmi przećiwko prawdzie. Boć thákowá mądrość nie z stępuie z wierzchu od oycá świátłości/áleć iest ziemska/ bydleca/ diabelska. Bowiem gdzieć iest zawiść y swar/támći niestatek/y wßelki vczynek niedobry. Ale mądrość ktora iest zwierzchu/ napierwey tedy iest wstydliwa/potym spokoyna/skromna/vmowna/z dobremi zgodliwa/miłosierdzia y dobrych owocow pełna/nie posądza/y bes obłudności. A owoc sprawiedliwości/ w pokoiu tym bywa sian ktorzy cżynia pokoy.

Cap: 4.

Swarow sie chroniąc/ swym też chćiwościam nie folguiąc/ łathwie od świátá y od dyabłá odstąpiemy/ á z Pánem Bogiem y z bliznim sie złączymy.

SKądże woyny y zwády miedzy wámi? A za nie z pożądliwości wáßych/ ktore woiuią w cżłonkách wáßych. Pożądacie/ á nie máćie/ zábijącie/ y zayźrzyćie sobie: á niemożećie dostáć/ wádźićie sie y walcżyćie/ á nie máćie/ przeto że nieządacie. Prosićie/y nie otrzymawácie: przeto iż źle prosićie/ żebyśćie w żądliwościách wáßych potrawili.

Cudzołożnicy y cudzołożnice/ za niewiećie że przyiaźń tego świátá/ nieprzyiaćiołká iest Bożá? Aták ktho kolwiek zechce być przyiaćielem tego świátá/ stáwa sie nieprzyiaćielem Bożym. Cży mnimaćie że poprożnicy pismo mowi/ Duch ktory w was mießka/ ku zazdrości sie ma? ále wiethßa táske dawa. Przetoż powiáda/ Bog sie pyßnym przećiwi/ á pokornym táske dawa.

Bądźćieß tedy poddáni Bogu: á sprzećiwiayćie sie dyáblu/tedyć vćiecze od was. Przybliżayćie sie do Bogá: tedyć sie przybliży do was. Grzeßnikowie oczyśćiayćie rece wáße: y wychedażayćie serca/ (wy cośćie) dwoiego vmyslu. Bądźćie nędzniki/ żałości vżywayćie/ á płáczćie/ śmiech wáß niech sie w żałość obroći/ y rádość w smutek. Korzćie sie przed obliczności Páńska: á powyßßy was. Niepośmiewayćie sie ieden z drugiego/ bráćia moi. Bo ktho sie nátrząsa z brátá/ ábo ktho posądza brátá swego/ nátrząsa sie z zakonu/ y posądza zakon. A iesli posądzaß zakon/ iużeś nie iesth cżynićielem zakonu/ áleś Sędzia: Boiedenżeć iest wydawcá zakonu/ y sędzia/ ktory może y stráćić/ y wybáwić. A thy cżymeś iest że sądziß bliźniego swego.

Nuż thęż theraz wy co wiec mowićie/ Dziś ábo iutro poiedziemy do miástá tego ábo owego/ y strawiemy tám rok/ będziemy kupczyć/ będziem mieli zysk/ á wy nie wiećie co iutro będzie. Bo á co iest żywoth wáß? Párá co sie trosßućke vkaże/ á potym zginie. (Ták mowićie) miásto tego cobyśćie mieli mowić: Będzieli Pan raczył/ ábo/ Dali nam Bog zdrowie/ vczynimy to ábo owo. A wy theraz kochácie sie w pychach wáßych. Kożde thákie rádowánie/ złosliwe iesth. A ktho by thedy co dobrego vmiał cżynić á nie cżyni: iest mu to grzech.

1. Ioan: 2. Gala: 1.

Roma: 8. Prouer: 5: 1. Petri. 5.

1. Petri. 5.

Roma: 14.

Ezechi: 28 Luce. 12.

Acto: 18. Ebre: 6.

Luce. 12.

Cap: 5.

Bogátych ktorzy vćisłáią vbogie czeka potępienie/ iáko y vbogich scięsliwość wieczna / dla ktorey mámy o ćierpliwość sthać/przysięgi sie wstrowáć, niemocne náwiedzáć/zá wszytkie sie modlic.

1. Timo: 6. NVżeß teras bogaczowie/ płácz ćie / á rzewnie płáczćie nád nedzámi wássymi / ktore przyidą ná was. Bogáctwá wásse zpruchniáły / á ssáty wásse mole poiádły. Złoto y srebro wásse pordzewiáło / y rdzá ich będzie wam ná swiádectwo/ y będzie żárłá ćiáłá wáße iáko ogień. Skárbiliśćie sobie gniew w ostáteczne dni. Oto
Leuiti: 19. zapłátá robotnikow wássych/ kthorzy po-
Deute: 24. żeli kráiny wásse/ ktoraśćie im skorzyśćili/
Tobiæ. 4. krzyczy á woła: á krzyk ich wssedł áż do vssu Páná wssech zastępow. Vżywáliśćie ná ziemi/ á w roskossách wychowáliśćie sercá wáße / (iáko) w dzień zábićia (offiar) Przywiedliśćie/ y zábiliśćie spráwiedliwego / y niezápárł sie wam.
Lucæ. 16.

Bądźćieß thedy ćierpliwi bráćia / áż do przyśćia Páńskiego. Oto/ oracz czeka drogiego owocu ziemie / skromnie ćierpiąc / ážby wźiął dessćz rány y wieczorny. Bądźćieß też y wy ćierpliwi / á potwierdzayćie sercá wáße/ boć sie przybliży przyśćie Páńskie. Niewzdychayćie bráćia ieden przećiwko drugiemu / ábyśćie niebyli sądzeni. Othoć sędzia przededrzwiámi stoi. Bierzćie sobie przykład bráćia ześćia złego / y nieskwápliwośći/ y prace/ y ćierpliwośći/ w Prorocech/ ktorzy mowili w imię Páńskie. Otho teraz błogosłáwiemy te kthorzy skromnie znosili. Słysseliśćie o Jopowey ćierpliwośći/ y widzieliśćie koniec nássego Páná: żeć miłosierny iest Pan y miłośćiwy. Matth: 5. Iob: 1. & 2.

A przede wssystkiemi rzeczámi bráćia / (prosse) nieprzysięgayćie / áni ná niebo / áni ná ziemię/ áni ina iáka kolwie przysięga. A powieść wáßá niech będzie/ ták/ ták: nie ták/ nie ták: ábyśćie sie vsądu nierozpieráli. Frásuie sie kto z was? niechże sie modli. Dobry mysli iesth? niechże psálmy spiewa. Choruie kto miedzy wámi? niechże przyzowie kápłanow kośćielnych / á oni niech sie modlą nád nim / pomázuiąc go oleiem w imię Páńskie. A modlitwá wierna záchowa niemocnego / y vlży mu Pan: á będzieli w grzechách/ będą mu odpußczone. Matth: 5. 2. Corin: 1.

Wyznawayćieß thedy ieden drugiemu grzechy wásse/ y modlćie sie zá sie zobopolnie/ ábyśćie byli zbáwieni. Boć wiele może modlitwá człowieká spráwiedliwego vsthawiczna. Heliaß/ byłći człowiek nędzy poddány iáko y my: á modlił sie ná modlitwách/ ábj nie było dżdżu ná ziemi/ y nie był dessćz przez trzy láthá/ y ßeść miesięcy. Y záś sie modlił/ tedy niebo spuśćiło dessćz/ á ziemiá dáłá owoc swoy. 3. Reg: 17. Lucæ. 4. 3. Reg: 18.

Bráćia moi/ iesli kto z was vbłądzi od prawdy / y náwroći go ktho / má tho wiedzieć/ iż kto tho vczyni że sie grzessnik náwroći od obłędney drogi swoiey/ ten wybáwi dusse ieo od smierći/ y zákryie wielkość grzechow.

¶ Koniec listu swietego Jákubá.

Argument pierwssey Epistoły swietego Piotrá.

SYmon Potr syn Jony z Gálileyskiey kráiny/ z miásteczká Bethzáydy/ bráth Andrzeiá Apostołá / zwolenniki zbáwićielá niezwyćiężonego / po wssystkim swiećie być okázuie: y nápomina ku pokućie zá przeszły żywot/ y ku polepsseniu w tym nowym żywoćie. Pięć Kápituł. ná.

Poczyna sie list pierwssy swiethego Piotrá Apostołá.



Cap: 1.

Piotr dziękuie Bogu zá krzest ktorym iesteśmy odrodzeni ku żywotowi/ nápominaiąc nas ku podeymowániu ćięszkośći y pokus dla Chrystusá/ y ku krześćiyáńskim spráwam.

Piotr Apostoł Jezusá Chrystusá/ tym ktorzy są przychodniámi y rosproszonemi w Pońćie/ Gálácyey/ Kápádocyey Azyey/ y Bythyniyey/ według przeźrzenia Bogá oycá/ ku poświęceniu Duchá/ ku posłusseństwu y pokropieniu krwie Jezusá Chrystusá: Láská y pokoy niech wam będzie pomnożony.

Acto: 8.

Ebræo: 9. & 10

2. Petri. 1.

1. Corin: 1.

Ephesi: 1.

Błogosłáwiony Bog/ y Oćiec Páná nássego Jezusá Chrystusá/ ktory podług miłosierdzia swego wielkiego/ vrodził nas z nowu ku żywey nádziei/ prze[illegible]stanie Jezu Chrysthá od vmárłych/ [illegible]iedzictwu nieskáżistemu/ y niepokálánemu/ y kthore zwiednąć nie może/ záchowánemu w niebiesiech ná was/ ktorzy mocą Bożą bywaćie strzeżeni przez wiárę/ ku zbáwieniu/ ktore iest gothowe aby było w ostáteczny czás obiáwione. W ktorym sie będziećie weselić: ácz theraz potrzebá sie trochę zásmućić/ w rozlicznych pokusach/ żeby doświádczenie wiáry wászej/ dáleko kosztownieysze niżli złoto (ktore w ogniu probuią) było náleżione/ ku ćći á ku chwale/ y ku sławie/ przy obiáwieniu. Jezusá Chrystusá/ ktorego ácześćie nie widzieli przedsie iednák miłuiećie: W ktorego y teras/ nie widząc go/ wierzyćie: á wierząc/ ráduiećie sie niewjmownym y vwielbionym/ á chwalebnym weselim/ odnosząc (zá to) koniec wiáry wássey (ktory iest) zbáwienie dusz wássych.

1. Corin: 15.

Roma: 8.

2. Timo: 1.

Colossē: 3.

Ioan: 16.

1. Petri. 5.

Ebræo: 10.

1. Petri. 3.

Iob. 23.

Iacobi. 1.

Matth: 25.

Ioan: 20.

O ktorym zbáwieniu/ pilnie sie y pytáli y bádáli prorocj/ ktorzy o tey łásce ktora ná was má przyść/ prorokowáli/ bádáiąc sie o tym pilnie/ ná ktory álbo ná iáki czás dawał znák Duch Chrystusow/ kthory w nich był: ktory przed tym opowiádał one męki/ ktore ná Chrystusá mieli przyść [illegible] posled-

Gene: 49.

Danie: 2.

Aggæ: 2.

Zacha: 6.

nieysse chwały ktorym obiáwiono iest / iż nie sámym sobie / ále nam w tych rzeczách posługowáli / ktore teraz opowiedziane wam sa / przez one / ktorzy wam Ewangelia przepowiedzieli / przez Ducha swietego / z niebá zesłánego: ná ktorego żadáia Aniołowie pátrzyć. Actor. 1.

Lucæ. 2.

A przeto máiąc przepáśáne biodrá vmysłu wássego / trzeźwimi bedąc / doskonáli / mieyćie nádzieie / w tey łáśce ktora wam bywa offiárowána / przez obiáwienie Jezusá Chrystusá / iáko synowie posłuszeństwá nieprzyrownáwáiąc sie pierwszym niewiá domości wássey żądzam / ále według onego ktory was wezwał swietego / żebyście y wy we wszelkim opcowániu wászym swieci byli / bo nápisano iest. Bądźcie swiethemi / bom ći ia swiety iest. Lucæ. 12. Leuiti: 11. & 19.

A iesli Oycá wzywácie / tego ktory sądzi bes brákowánia person / według vczynkow káżdego: tedy czásu przemieszkáwánia wássego tu w tym żywocie w boiaźni sie spráwuycie. Exodi. 11. Matth: 25.

Wiedząc żeście nie złotem áni srebrem ktore sie skáźić moga / z prożnego opcowánia wássego / od oycow podánego wykupieni: ále drogą krwią Chrystusową / iáko by niewinne^o y nie pokálánego báránká przeyźrzánego ieszcze przed zátożeniem swiátá / á obiáwionego tych ostátnich czásow / dla was / ktorzy przezeń wierzycie w Bogá / ktory wskrzesił z martwych / y dał mu chwałę / áby wiárá y nádzieiá wássá bytá w Bodze. 1. Corin: 6. & 7. Ebræo: 9. 1. Ioan: 1. Apoca: 1.

Duße swe czyste chowajćie w posłuszeństwie miłości / y w vprzeymey á prostey brátherskiey życzliwości / miłuycie sie thym pilniey zobopolnie z práwego sercá: bedąc odrodzeni nie z násienia skáźistego / ále z thego ktore sie zepsowáć nie może / przez słowo Bogá żywego / y ktory trwa ná wieki. Abowiem káżde ciáło iáko trawá / y wszelka chwałá człowiecza / iáko kwiath ná zielu. Isaiæ. 9. Lucæ. 2. Philip: 2. Actor: 15.

Isaiæ. 40. Eccleci: 14. Iacobi. 1. Deute: 30.

Żiele wwiędło y kwiát z niego vpadł. Ale słowo Páńskie trwa na wieki. A tożći to iest słowo ktore miedzy wámi kázano.

Cap: 2.

Vczy Apostoł iáko sie máią spráwowáć ku słowu Bożemu / á iáko máią być budowáni duchownie / ktorzy przed tym cielesnie daleko od Páná byli / żeby teraz y duchownie przykładem Páńskim żyli.

Thák złożywszy z siebie wszelką złość / y wszelką chytrość / y obłudności / y zazdrości / y wszelkie obmowiska / iáko dziateczki therazże narodzeni / rozumżądaycie / żebyście w nim rośli ku zbáwieniu / iesliżeście skosztowáli że słodki iest Pan. Do ktorego przystępuiąc / do kámienia żywego / ácz od ludzi wzgárdzonego / ále od Bogá wybránego / y vczcionego / y sámi iáko żywe kámienie / budyćie sie / domy duchowne / w káplánstwo swiete / ábyście ofiárowáli duchowne ofiáry / Pánu Bogu przyiemne przez Jezusá Chrystusá. Pſal: 33. Epheſi: 2.

Przetoż y pismo powiáda: Oto ia ná Sionie kámień zwierzchni węgłowy / wybrány / y drogi / á ktoryby weń vwierzył / nie bedzie zháńbiony. Wam tedy ktorzy wierzycie / bedzie cześć / ále tym ktorzy nie wierzą iest kámieniem ktory odrzućili budownicy ten sie stał głowa węgłowa / y kámieniem vrázu / y opoką zgorszenia / tym ktorzy sie vrážáią o słowo / áni wierzą temu ná co byli wysádzeni. Isaiæ. 28. Matth: 21. Actor: 4. Pſal. 117. Isaiæ. 8.

Ale wy iesteście rodzáiem wybránym / káplánstwem Krolewskim / narodem swietym / ludem nábytym / ábyście opowiádáli mocy tego / ktory was powołał z ciemnosći / ku dziwney swiátłości swey. Ktorzyście niegdy nie byli ludem Bożym / ále teraz ludem Bożym. Ktorzyście byli nie dostąpili miłosierdzia / álescie teraz otrzymáli miłosierdzie. Exodi. 19. Deute: 7. Isaiæ. 40. & 43. Oſee. 2. Roma: 9.

Namilszy / proße was iáko przychodniow y pielgrzymow / ábyście sie wściągáli námietności cielesnych ktorec woiuią przeciwko duszy / máiąc opcowánie wásse miedzy Pogány dobre / áby z thego że sie z was nátrząsáią iákoby z złoczyńcow / oglądáiąc żywszy w was być dobre vczynki / chwalili Bogá w dzień náwiedzenia. Roma: 13. Gala: 5. Matth: 5. 1. Petri. 3.

A przeto bądźcie poddáni wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Bogá: chocia Krolowi / iáko przewyższáiącemu: chocia Krzyżetom / iáko tym ktorzy od niego posłáni / ku skarániu złoczyńcow / á ku chwale dobrym: boć to iest wola Boża / ábyście dobrze czyniąc / zátkáli gębę niewiádomości ludzi nie mądrych / ták iáko práwie wolni / á nie iákobyście mieli zasłonę swey złości / wolność: ále owszem iáko słudzy Boży. Roma: 13. Titum. 3.

Wszystki czćicie / bráterstwo miłuycie / Bogá sie boycie / Krolowi cześć wyrządzaycie. 1. Petri. 2. Roma: 12. Matth: 22.

Słudzy / bądźcie poddáni swym pánom / ze wszeláką boiáźnią / nie thylko dobrym y skromnym / ále też y złym. Boć też to iest táská / iesli kto dla sumnienia Bożego cierpi á znosi męki / cierpiąc ie nie spráwiedliwie. Abowiem co zá chwałą z tego / ieślibyście grzeszac pościkowánie wytrzymáli? Ale iesli dobrze czyniąc będziećie skromnie znosić ter[illegible]y / toć będzie táská v Bogá. Bos[illegible]ezwáni. Epheſi: 4. Coloſſe: 3. Ebræo: 12. Matth: 18. Epheſi: 6. Coloſſe: 3. Titum. 2. 2. Corin: 7. Matth: 5. 1. Petri. 3

Abowiem y Chrysthus cierpiał też dla

nas

Ioan 13. Philip: 2. nas/zoſtháwiáiac nam przykład / ábyśćie náſládowáli ſládow iego. Ktory grzechu nie popełnił/ áni ieſtli náleziona omylność w vśćiech iego. Ktory gdy mu táiano nie odtáiał/gdy ćierpiał/nie grożił: ále ſie wolnie dawał onemu ktory ſądźił nie ſprawiedliwie. Matth: 27. Ioan: 8. Ktory grzechy náſſe ſam nosił ná ſwym ćiele ná drzewie / żebyſmy grzechom pomárłſy/żyli ſprawiedliwośći/ktorego ſiłą ieſteſmy vzdrowieni. Iſaiæ. 53. Ioan: 3. Bośćie przed tym byli by błędne owce / áleśćie ſie theraz náwrocili do Paſtherzá/y do Biſkupá duſz wáſſych. Iſaiæ. 53. Ezechi: 34. Lucæ. 15.

Ipsum Christum

Cap: 3.

Małżonkowie máią poććiwie ſie mieć/wſſyſcy zgodnie/vbogim vdzielaiąc / cieżkośći ćierpieć / á thák wiára z Pánem ſie złączáć.

I. Corin: 11. Epheſi: 5. Coloſſe: 3. TAkże też y niewiáſſy niech będą poddane mężom ſwoim / áby y ći ktorzy nie wierzą ſłowu (Bożemu) przez przemieſſkáwánie z niewiáſtámi / bez ſłowa byli pozyſkáni / obaczáiąc w boiáźni ſwiętę opcowánie wáſſe. Ktorych włoſy niech nie będą zewnątrz / áni ſie złotem niech nie okłádáią / áni zbytnim ochędoſtwem: Ale oto ſie niech ſtáráią / áby ten cżłowiek ſerdeczny ktory ieſt ſkryty/ w nieśkáżonym ſpokoynego y ſkromnego ducha/ktory ieſt przed obliczność ią Boża/był bogáty. Boć ſie też thák niegdy y ſwięte niewiáſty kthore miáły nádzieie w Bodze / vbierały/ będąc poddáne własnym mężom. Jáko Sará poſłuſzna była Abráhámowi / názywáiąc go ſwym Pánem / ktorey wy ieſtheśćie corkámi/dobrze cżyniąc/y nieboiąc ſie żadnego zásmucenia.

I. Teſſa: 4. Mężowie takież/mieſſkáiąc ſpołem z żonámi/wedle vmieiętności / iáko to mdleyſſemu naczyniu niewieśćiemu wyrządzáiąc cześć/ iáko ſpołecznym dziedźiczkam táſki żywotá / áby nie były przekażoné modlitwam wáſſym.

Gene: 18.

Prouer: 20. Matth: 5. Roma: 12. Gene: 12. Matth: 15. Pſal: 33. Iacobi. 1. & 3. Nákoniec niechay wſſyſcy będą iedney myśli/lutośćiwi/brácтwá miłośnicy/ miłoſierni / ſtromni/ pokorni / nie oddawáiąc złe zá złe/ám táiania zá táiánie/ á owßem przećiwnym obyczáiem/błogoſławiąc: Abowiem ná to ieſteśćie powołáni / ábyśćie błogoſławieńſtwo odziedźiczyli. Bo kthoć chce miłować żywot / á dni dobre oglądáć niechay wśćiąga iezyká ſwego ode złego / y vſtá iego niech nic zdradliwego nie mowią / Niech ſie vchyla ode złego / á niech cżyni dobrze/niechay ſuka pokoiu / á niech zá nim chodźi. Abowiem oczy Páńſkie nád ſprawiedliwemi / y vſy iego ku prożbam ich. A oblicże Páńſkie ná te co ſie cżynią.

Matth: 5. Iſaiæ. 8. Matth: 10. Iob. 31. Pſal: 118. Acto: 4. Ktoż tákowy ieſt ktoby wam miał ſzkodzić/ będźieći li dobrego náſládować. Ale chodź też y co dla ſprawiedliwośći cierpićie/ (tedyśćie błogoſławieni. A ſtrachu ſie ich nie nieboyćie/ áni was to niech turbuie. Ale Páná Chryſtuſá w ſercách wáſſych poſwiácaycie/ będąc záwſſe gothowi doſyć vczynić kożdemu kthoryby od was żądał ábyśćie mu dáli rachunek z tey wiáry y nádźieie ktora w was ieſt: ále ſkromnośćią y zbożáźnią / máiąc dobre ſumnienie: áby ſie tego wſtydáli ći ktorzy wam vrągáią / y ktorzy potwarzáią wáſſe dobre obcowánie w Pánie Chryſtuſie.

I. Petri. 2. Titum. 2. Boć lepiey ći cierpieć/ ieſli tho ieſt wola Boża/dobrze cżyniąc/ niżli źle cżyniąc. Abowiem y Chryſtus ieden raz vmárł zá grzechy náſſe/ſprawiedliwy zá nieſprawiedliwe / áby nas offiárował Bogu/ áći ná ćiele vmartwione/ále ożywione ná duchu. W kthorym też (duchu) y onym duchom kthorzy w ćiemnicy / przyſſedſſy (do nich) kazał: ktorzy niegdy byli niewiernemi/ gdy cżekáli Bożey ćierpliwośći zá dni Noego / gdy budowáno korab / w ktorym niewiele to ieſt tylko ośm duſz záchowano było przez wodę. Ktorey theż y dzis podobien będąc chrzeſt/nas tákież zbawiá/nie ſłożenie plugáwośći ćieleſnych: ále ſumnienia dobrego przyprzánie przed Bogiem/przez zmártwywſtanie Jeſuſá Chryſtuſá ktory ieſt ná práwicy Bożey/ vkáźiwſſy ſmierć / ábyſmy ſie ſtáli dziedźicmi żywotá wiecznego ſiedząc do niebá podbiwſſy ſobie Angioły / y mocy y ſiły.

I. Petri. 1. Roma: 5. Ebræo: 9. I. Petri. 4. Lucæ. 16: Gene: 6. Matth: 24. Lucæ. 17. Gene: 7. Roma: 6. Ebræo: 1. & 2.

Cap: 4.

Przykładem Chryſtuſſowym vpemina nas ku cnotam/ żebyſmy ſie ſtrzegli grzechow dla ſodu przyſzłego / á ku miłoſći żebyſmy byli skłonni y ćierpliwy.

Roma: 6. I. Ioan: 2. Epheſi: 4. PONieważ że thedy Chryſthus ćierpiał ná ćiele/y wyſie też w te myſl przyzbroyćie. Bo ten kthory ćierpiał ná ćiele/ przeſtał od grzechow: áby iuż nie żądzam ludzkim / ále woli Bożey ná poſtym w ćiele był żyw. Jużći doſyć ná tym żeſmy on przedeſſli cżás wyżyli według woley pogáńſkiey / tych ktorzy chodzili w nieczyſtośćiach/ żądzach/ w opilſtwie/ w obżárſtwách / w pićiu / y nieſluſſnych bálwochwálſtwách.

W czym iż ſnimi niebieżyćie ku themuż zámießániu zbythkow / dziwuią ſie / bluźniąc / ále ći będą cżynić liczbę onemu/ ktory gotow ieſt ſądzić żywey y mártwe. Abo-

1. Petri. 3 wiem dla thegoć y vmárłym Ewangielia
Ioan: 5. przepowiádano / áby byli sądzeni według
2. Petri. 3. ludzi w ćiele / á żeby żyli podług Bogá w
1. Ioan: 2. Duchu. Aleć koniec wszystkich rzeczy przy-
Matth: 24. bliży sie.

Bádźćieß thedy rostropni / á czuyćie ná
modlitwách. A náde wszystko / mieyćie mie
dzy sobą społeczną á vstháwiczną miłość:
Prouer: 10. boć miłość okrywa wielkość grzechow.
Ebræo: 13. Bądźćie zobopolnie gośći miłosnicy / ßem-
ránia. Káżdy iáko wźiął łáskę / ieden dru-
2. Corin: 8. giemu niech iey vżycza: iáko dobrzy ßáfá-
Prouer: 3. rze rozmáitey łásski Bożey. Jesli kto mo-
Iere: 23. wi / (thák mow) iákoby słowá Boże / iesli
Roma: 12. kto posługuie / niech to czyni / iákoby z mo-
cy ktory mu Bog dodawa / áby we wszyst-
kich rzeczách byłá cześć Bogu przez Jezu-
sá Chrystusá / ktoremu iest chwałá y páno-
wánie ná wieki wiekow. Amen.

Lucæ. 12. Namileyssy / niedziwuyćie sie / iesliże
1. Corin: 3. przez zapálczywość wnętrzną bywaćie ku
1. Petri. 1. ßeni / iákoby sie wam co nowego przygo-
2. Timo: 2. dziło / ále vczesnikámy sie stawáiąc Chry-
stusowych mąk / ták sie ráduyćie / żebyśćie
też czásu obiawienia chwały iego / z rádo-
Matth: 5. ścią sie weselili. Jesli wam vrągáią dla i-
mienia Chrysthusowego / będziećie błogo-
sláwieni. Abowiem co iest ćći / y chwały / y
mocy Bożey / y ktory iest Duch iego: tedy w
was będzie przemiesskáwáć.

1. Petri. 2. & 3. Ale żaden zwas niechay thák nie ćierpi
iáko mężoboycá / ábo złodziey / ábo złoczyń
czá / ábo ten kthory cudzego pożądał. Ale
iesli (ćierpi) ták iáko krześćiánin / niech sie
tego niewstydzi / ále owssem niechay Bo-
Iere: 25. gá chwali z tego imienia. Boć iuż czás iest
& 40. áby sie począł sąd od domu Bożego. A iesli
Ezechi: 9. żeć sie pocznie od nas / coß zá koniec będzie
Ebræo: 3. tych kthorzy nie wierzą Ewángieliey Bo-
Lucæ. 10. żey? A iesliżeć spráwiedliwy záledwie bę-
Prouer: 11. dzie zbáwiony: besbożny y grzessny / gdzie
sie vkaże? A przeto y ći kthorzy ćierpią we-
dług woley Bożey / niech polecáią dusse
swe / czyniąc dobre vczynki wiernemu stwo
rzyćielowi.

Cap: 5.

Vczy pásterze iáko máią páść owce / á poddáni iá-
ko sie máią mieć k nim / poćć. wośćią / pokorą / y po-
słußeństwem.

A Ták tych ktorzy miedzy wámi
są Stárssych pilnie prosse / ia
ktorym też stárssym / y swiád- Acto: 5.
kiem Chrystusowych mąk / kto
rym thez y vczesnikiem społe-
cznym oney chwały ktora ma być obiáwio-
ná czásu przysslego: páśćie tę ktora miedzy
wámi iest trzodę Bożą / opátrzuiąc / nie z Acto: 20.
przymussenia / ále z dobrey woli / według
Bogá / áni dla nieuććiwego zysku / ále do-
browolnie: áni ták iákobyśćie byli pány nád
kxięża / ále ábyśćie byli przykładem ow- Ezech: 34.
cam z chući. A gdy sie da widziec przed- Lucæ. 22.
nieyssy pástherz / weźmiećie niezwiedliwą Titum. 2.
koronę chwały. 1. Corin: 9.
2. Timo: 4.

Młodzieńcy thez takież stárssym bądźćie
poddáni. A w obec wssystcy pokorę zobo-
polnie okázuyćie: boć Pan Bog przećiwi- Prouer: 11.
sie pyssnym / á pokornym łáskę dawa. Korz Matth: 11.
ćieß sie thedy pod mocną ręką Bożą / żeby Iacobi. 4.
wáß wywyßssył czásu ńáwiedzenia: wßytko
stháránie wásse skłádáiąc nań / boć on má Matth: 6.
pieczą o was. Lucæ. 12.

Bądźćie trzeźwi á czuyćie / bo dyiabeł Iob. 1.
przećiwnik wáß / krąży (koło was) iáko Ephesi: 6.
Lew ryczac / ßukáiąc kogoby pożárł / kto- Iacobi. 4.
remu sie przećiwiayćie będąc mocni w wie
rze: wiedząc to / że też toż trapienie przy-
chodzi ná wásse bráterstwo / kthore iesth
ná swiećie. Ale Pan Bog wsselákiey łáski /
kthory was powołał ku wieczney chwale
swoiey w Chrystusie Jezusie / niewiele po- Roma: 8.
traponych / vczyni doskonáłemi poćwier- 1. Petri. 1.
dzi / y vmocni. Jemu chwałá y pánowá- Ebræo: 10.
nie ná wieki wiekow. Amen.

Przez Sylwaná brátá wam wiernego /
(mam zá to) krotkom pisał / pilnie pro-
ßąc y oswiadczáiąc / żeć tá iest prawdziwá
łáská Boża / w ktorey stoićie. Pozdrawia
was kośćioł / ktory iest zebrány w Bábilo-
nie: y Márek syn moy. Pozdrowćie sie
zobopolnie pocáłowánim swie-
tym. Łáská wam wssytkim /
ktorzy iesteśćie w Kry
sthusie Jezusie.
AMEN.

¶ Koniec pierwssey Epistoły Piotrá swietego.

Argument wtorey Epistoły swietego Piotrá.

Symon Piotr przez wiáre mędrce tego swiátá vmárłemi być dowodzi: y iáka iest żywotá pobożnego zacność / vkázuie.

List wtory S. Piotra Apostoła.

Cap: 1.

Ku lepssemu záwżdy mamy sie kwápić / y wiáry pewność z náuczyćielá wiernośći ma być trzymáná.

Symon Piotr / slugá y Aposthoł Jezu Chrysthusow: tym ktorzy pospołu snámi zá rowney wiáry dostáli / w spráwiedliwośći nássego Bogá y Zbáwićielá Jezusá Krystusá: niech wam będzie nápełnioná / Láská y pokoy w poznániu Bogá / y Chrystusá Jezusá Páná nássego: iáko nam wssystkie rzeczy Boskiey mocy swoiey / ktore (náleżą) ku żywotowi y pobożnośći / dárowáne są / przez vznánie onego kthory nas powołał własną chwałą y mocą / przez kthorego nam wielkie á drogie obietnice dárował / ábyśćie sie przez te (obietnice) stáli vczesniki Boskiego przyrodzenia / wiáruiąc sie nárussenia tey ktora iest ná swiećie pożądliwośći.

1. Petri. 1.

Ioan: 1.

Colossē: 2.

Aták wy wsselkiey pilnośći przydawssy / dodawayćie sobie w wierze wássey cnoty / á w cnoćie vmieietnośći / á w vmieietnośći powćiągliwośći / á w powćiągliwośći ćierpliwośći / á w ćierpliwośći pobożnośći / á w pobożnośći bráterskiey życzliwośći / á w bráterskiey życzliwośći miłość / Bożą. Abowiem będąc przy was the rzeczy / á będąc przewyćiężáć: vczynią was nie czczemi áni bez vżythku w poznániu Páná nássego Jezu Chrystá. Bo ktokolwiek thych rzeczy pogotowiu nie ma: ten iest slepy / y maca rękomá / zápámiętawssy oczyśćienia sthárych grzechow swoich.

1. Corin: 8.

A przetoż bráćia do tego sie tym więcey pnićie / ábyśćie przez dobre vczynki wezwánie y wybránie wásse pewne vczynili: ábowiem będziećieli to czynić / niebędziećie nigdy grzessyć. A ktemu będzie wam dostáteczne dano weśćie do wiecznego krolestwá Páná y zbáwićielá nássego Jezusá Chrystusá. Y dla thego będę was záwżdy nápominał około tych rzeczy: ácz wiedząc y vtwierdzone w ninieyssy prawdzie.

Lucæ. 22.

Bo to mam zá slussną á spráwiedliwą á bych was pokim iest w tym przybytku / pobudzał vpominánim moim: thego pewien będąc / iż rychłe iest złożenie przybytku moiego / thák iáko mi y sam Pan nász Jezus Chrystus oznáymił. A będę sie o to stárał / ábyśćie y wy po zeszćiu moim / często ná the rzeczy spomináli.

1. Corin: 5.

Ioan: 21.

1. Timo: 4.

Piotr. 5.

Abowiem oznaymilismy wam moc y przerzeczenie Páná nássego Jezu Chrystá: niepuśćiwssy sie zá płonnemi á nikczemnemi báśniámi / ále żesmy sámi pátrzáli ná wielkość iego. Abowiem on wźiawssy od Bogá oycá cześć y chwałę / gdy do niego przyniesion iesth głos tákowy wielmożny chwały. Then iest syn moy miły / w kthorymem sobie vlubił / tego sluchayćie. A ten to głos mysmy slysseli z niebá przyniesiony / będąc snim ná gorze swiętey.

Ioan: 1.

1. Ioan: 1.

Matth: 17.

Marci. 9.

Lucæ. 9.

A mamy mocnieyssą powieść prorocką: kthorey dobrze czynićie żeśćie pilni / iáko swiece kthora swieći w ćiemnym miescu / ážby sie dzień roswiećił / á iutrzenká ážby wesslá w sercach wássych: To naprzod wiedząc / iż kożde Proroctwo w pismie / niebywa (rozumiano) własnym wykłádem. Abowiem nie zwoley człowieczey przyniesione iest / proroctwo: ále nádchnieni duchem swiętym / mowili oni ludzie / swięći Boży.

2. Corin: 4.

Danie: 9.

Zacha: 7.

2. Timo: 3.

Proroctwo

Cap: 2.

Jáko kácerstwo miáło być w kośćiele opowiádá / y kázni ich y życie / á dobrych wyzwolenie.

Matth: 24. Acto: 20. 1. Timo: 4.

ALe bylić thež y fáteſſni prorocy miedzy ludem / iáko y miedzy wámi beda miſtrzowie ktamliwi / ktorzy w wioda ſekty záträcenia / y ktorzy ſie prza y onego Páná ktory ie kupił: przywodzac ſámi ná ſie pretkie zátrácenie. A mnodzy beda náſládowáć nieczyſtoty ich / przez ktore bedzie bluźnioná drogá prawdziwa: á w tákomſtwie obłudnemi ſłowy o was beda kupczyć: Ktorym ſad z dawná nieomieſſka wa: y zátrácenie ich nie drzymie.

Matth: 7.

Iob. 4. Apoca: 20. Iſaiæ. 14.

Bo ieſlić Bog ángiołom kthorzy zgrzeſzyli nieprzepuścił / ále powrozmi piekielnemi ſtárgnione / dał ie do piekłá ná meki / áby ná ſad záchowáni byli: Jeſližeć pierwſſemu ſwiátu nie przepuścił / ále ſámo oſmego Noego przepowiádáczá ſprawiedliwości záchował / przywiodſſy potop ná ſwiát bezbożnj: Y miáſtá Sodomſkie y Gomorſkie w popiół obroćiwſſy / wywroceniem ſkarał / dáiac ie ná przykład tym ktorzy niepobożnie mieli czynić: á ſprawiedliwego Lotha zátłumionego / od niezbednych krzywdy y pſotliwego obcowánia ich / wybáwił: bo był y wzrokiem / y ſłuchem ſprawiedliwy / mieſſkáiacy miedzy niemi ktorzy dzień zá dzień ſprawiedliwa duſſe niecnotliwemi vczynkámi dreczyli.

Gene: 7. Gene: 19. Gene: 19.

1. Corin: 10.

Vmieć Pan pobożnie ludzie z pokuſy wybáwić: á niepobożne ná dzień ſadny záchowáć ná meki: á te wiecey ktorzy ida zá ciáłem w pożadliwości nieczyſtoty / á pánowánim y zwierzchnośćia gárdza / ſmiáłe / y te ktorzy ſie ſobie podobáia / y ktorzy ſie nieobawáia przywodzić ſekt / bluźniac. Gdzie Angiołowie / bedac ſiła y moca zacnieyſſy niż ludzie / niemoga znieść przećiwko ſobie ták groźnego ſadu. A ći iáko bezrozumne bydło / z przyrodzenia bedac ná vłowienie y zátrácenie / w tych rzeczách ktore nie rozumieia bluźniac / w ſkażeniu ſwoim poginą / odnoſſac zapłátę niepráwiedliwoſći. Zá roſkoſz to ſobie máiac / dzień polednią roſſkoſſować / w ſplugáwieniu y w ſwedrách: roſkoſzámi opływáiac / ná godziech ſwoich zbytku ſwámi pátrzáiac / máiac pełne oczy cudzołoſtwá / y vſtáwicznego grzechu. Ludzac duſze nieutwierdzone / ſerce máiac w tákomſtwie wyćwiczone / przeklęći ſynowie: opuſſczáiac proſta droge / obładzili / náſłáduiac drogi Bálaámowey ſyná Boſor / ktory ſie zápłáty nieprawości rozmiłował / ále thež miał karánie ſwego ſałeńſtwá. Robotne á nieme zwierze / człowieczym głoſem mowiac / powſciągnęło Prorokowe niemadrość.

1. Corin: 10. Iudæ. 1. Iere: 12. Iudæ. 1. Nume: 22. 23. & 24. Nume: 31. Iudæ. 1.

Cić ſa iáko ſtudnice bez wody / y mgły od wichru zburzone á wzbite / kthorym mrok ćiemnośći ná wieki ieſt záchowáná. Abowiem w pyſſe proznośći mowiac / przyludzáiac żadliwośćiámi ćiáłá / w nieczyſtośći te ktorzy ſie troche wybiegiwáia od tych ktorzy w błędzie chodza / obiecuiac im wolność / bedac ſámi niewolnikámi ſkażenia. Bo od kogo kto zwyćiężon ieſt / thego thež niewolnikiem ieſt.

Iudæ. 1. Ioan: 8. Roma: 6. Lucæ. 9.

Abowiem ći kthorzy ſie wybiegáli z plugáwośći tego ſwiáta / przez vznánie Páná náſſego y zbáwićielá Jezuſá Chryſtuſá / temi ſie záś vwichławſſy bywáia zwyćiężeni: tedy im ſtáły ſie rzeczy poſlednieyſſe / gorſſe niżli pierwſſe. Bo im było lepiey nigdy nie poznáć drogi ſprawiedliwości / niżli vznawſſy / obroćić ſie názad / od tego przykázánia ſwiętego ktore im ieſt dano. Bo ſie prawdziwa ná nie tráfiona przypowieść. Pies ſie wrocił do tego co był z rzućił: y záś: Swiniá omyta / vwala ſie záś w ſwoim błocie.

Matth: 12. Ebræo: 6. Acto: 5. Prouer: 26. Eccleci: 34.

Cap: 3.

Mamy ſie wyſtrzegáć nieprzeſpiecznośći wtorego przyśćia Chryſtuſowego / bowiem Bog ieſt ſprawiedliwy ſędzia y wierny zapłácá.

TAmileyſſy bráćia toć wam wtory liſt piſſe / w kthorym pobudzam przez nápominánie v przeyma myſl wáſſe: żebyśćie pámietáli / iákom pierwey powiedział wam / ná ſłowá ſwietych Prorokow / y Apoſtołow wáſſych / y ná przykázánia Páná y zbáwićiela náſſego.

To wiedzac napierwey / że w oſtáteczne dni / przyda zdrádliwi poſmiewce / ktorzy beda chodzić wedle własnych námietnośći á żadz / mowiac: Gdzie tá ieſt obietnicá ábo przyśćie iego? bo od thego czáſu iákoż oycowie pomárli / ták że trwáia rzeczy ſwo rzone iáko ſpoczątku. Abowiem tego chcąc niewiedzą / że były niebá pierwey / y ktemu ziemiá / z wody / y przez wodę / á trwały ſłowem Bożym: przez kthore on ná then czás świát zálany od wody zginął. A niebioſá teráznieyſſe y ziemiá / tymże ſłowem Bożym odłożone ſą / záchowáne bedąc ogniowi ná dzień Sądny / y dzień zátrácenia bezbożnych ludzi.

1. Timo: 4. 2. Timo: 3. Iudæ. 1. Ezechi: 12. 2. Teſſa: 2. Gene: 11 Gene: 7. Eccleci: 16. 2. Teſſa: 1.

A thá iedná rzecz niech wam táyná nie bedzie / namileyſſy / że ieden dzień v Páná iáko tyſiąc láth / á tyſiąc láth iáko ieden dzień. Nie omieſſkawać Pan obiethnicę ſwoiey / iáko niekthorzy mniemáią / ále ſie cierpliwie obchodzi dla was / niechcąc żeby kto miał zginąć / ále żeby ſie wſſyſcy ku pokuće náwrocili. Przyidzie Páneſki dzień iáko złodziey / w ktory dzień niebioſá wielkim

Psal: 89. Ezech: 12. 2. Petri. 4. Roma: 2. Ezech: 18 Matth. 24. 1. Teſſa: 5 Apoca: 3.

jeden dzień 1000 lat pedem

Isaiæ. 51. Psal: 101. Ebræo: 1.

pedem przeyda / á żywioły rozpłyną sie od ogniá / á ziemiá y te rzeczy ktore sa ná niey beda wypalone.

Ecclesi: 16.

Gdy sie tedy te wszytki rzeczy máiąc máią rozpłynąć: iácyż tedy wy mácie być / w postępkach swietych / y w pobożnościach oczekáwáiąc y pospieszáiąc sie ku przyściu dniá Páńskiego / przez ktore niebiosá goráiąc rospuszczáią sie / á żywioły od gorącości ogniá stopnieią: Nowych thedy niebios / y nowey ziemi oczekáwamy według obietnice iego w ktorych sprawiedliwość mieszka.

Isaiæ. 65. Apoca: 21. Isaiæ. 66. & 30. Matth: 13.

Przetoż tedy namileyszy / tych rzeczy cze káiąc pilnie oto stoycie / ábyście byli od niego náleźieni bes swedu y bes náruszenia w pokoiu: á nieskwápliwość te Páná nászego Jezu Krysta / za zbáwienie poczytayćie / iáko nam też pisał y Páwel brat náś namilszy według tey mądrości ktora mu iest dána: iáko y we wszystkich liściech rozmáwiáiąc w nich o tych rzeczach / w ktorych (liściech) sa drugie rzeczy trudne ku wyrozumieniu / ktore ći nieukowie y nieśtateczni wykrecáią / iáko y ine pisma / ná swe zátrácenie.

A ták wy bráćia / przewiedziawszy to / strzeżćie sie te° byśćie bedąc zwiedzieni obłędnością tych głupich / nie wypádli z vtwierdzenia swego własnego: ále żeście w łásce / y w vznániu Páná nászego y zbáwićielá Jezusá Chrystusá. Jemu bądź chwałá y theraz y w dzień wieczności. Amen.

¶ Koniec wtorey Epistoły swietego Piotrá.

Argument pierwszey Epistoły swietego Janá.

WCielenie synà Bożego / ktemu że Bog sam iest miłością / okázuie: á te ktorzy sie z Bráćicy náśmie wáią potáiemnie / áni Bogá znáią / áni pobożni być mogą / ták dálece wypisuie / iż też mężoboycámi ie być dowodzi: bo niena wiść iest zabićia powodem.



Poczyna sie listh pierwssy swiętego Janá Apostołá.

Cap: 1.

Przyśćie Páńskie y w ćielenie opowiáda/ kthorego widzieli y dotykáli sie/ ktory iest swiátłość oświecáiąca nas grzeßnych odpußczáiąc grzechy násse.

Ioan: 1. 2. Petri. 1. Ioan: 20. Ioan: 17. Ioan: 16. & 17. 2. Ioan: 1. Ioan: 17. Psal: 14. Isaiæ. 33. Ebræ: 9. 1. Petri. 1. Apoca: 1. Prouer: 29. 3. Reg: 8. Iob. 13. Prouer: 28. Eccles: 7. Psal: 31.

TO co było od początku/ cosmy słysseli/ cosmy oczymá swemi widzieli/ cosmy dostátecznie oglądáli/ y czegosmy sie práwie rękomá náßymi dotykáli/ o słowie żywothá/ á żywot obiáwion iest/ y widzielismy y swiádczymy/ y opowiádamy wam żywot wieczny/ ktory był v Oycá/ y okazał sie nam: Cosmy widzieli/ y słysseli/ to opowiádamy/ żebyśćie też y wy towárzystwo mieli snami/ á towárzystwo násse żeby było z Oycem y z synem iego Jezusem Chrysthusem. A te rzeczy wam pissemy/ ábyśćie sie rádowáli/ y rádość wássá áby zupełna byłá.

A toć iest zwiástowánie ktoresmy słysseli od niego/ y opowiádamy wam: Iż Bog iest swiátłośćią/ á w nim żadnych ćiemnośći niemaß. Rzeczemyli że mamy z nim towárzystwo/ á w ćiemnośćiach chodźimy/ tedy kłámamy/ y prawdj nie czynimy. Ale iesli w swiátłośći chodźimy/ iáko y sam iest w swiátłośći/ tedy mamy miedzy sobą towárzystwo/ á krew Jezu Chrystusowá syná iego/ oczyśćia nas od wßelkiego grzechu.

A rzeczemyli iż grzechu niemamy/ sámi sie zwodźimy/ y prawdy w nas niemáß. A będziemyli sie spowiádáć grzechow náßych iestći wierny y spráwiedliwy żeć nam odpuśći grzechy násse/ y oczyśći nas od wßelkiey niepráwośći. Bysmy rzekli żesmy nie zgrzessyli/ tedy go czynimy mátáczem/ á niemáß w nas słowá iego.

Cap: 2.

Náwodzi Jan swięty ludźie ku dobrym vczynkam/ á odwodzi od żądośći y namiętnośći ćielesnych y od kácerstwá.

SYnaczkowie moi/ toć wam pisse/ byśćie nie grzeßyli/ Ale iesli kto zgrzeßy tedyć mámy rzecznika v Oyca/ Jezusá Chrystusá spráwiedliwego/ á tenżeć iesth vblágánim zá grzechy náße/ ále nie thylko zá násse/ ále też zá grzech wssego swiáthá. Y przez tho znamy iżesmy go poználi/ będziemyli przykazánia iego záchowywáć. Kto powiáda żeby go znał/ á przykazánia iego nie chowa/ kłamcáć iest/ á w tym prawdy niemáß. A kto záchowywa słowá iego záprawdę w tym miłość Boża doskonáła iest: Po tym znamy żesmy w nim. Kto powiáda żeby w Chrystusie miesskał/ ten ma ták chodźić/ iáko y on chadzał.

Ebræo: 7. Roma: 3. 1. Ioan: 4. Ioan: 13. 1. Petri. 2. Ioan: 13.

Namileyssy/ nie nowyć wam mandath pisse/ ále mándath stáry/ ktoryśćie mieli od początku. Mándat stáry iest/ te słowá ktoreśćie słysseli. A zás pisse wam nowy mandat/ kthory iesth prawdziwy/ y w nim y w was/ żeć ćiemnośći iuż minęły/ á prawdziwa swiáthłość iuż swieći. Ktho powiáda żeby był w swiátłośći/ á brátá swego nienawidzi dotychmiast w ćiemnośćiach iest. Kto miłuie brátá swego/ ten w swiátłośći miesska/ á zgorßenia w nim niemáß. Ale kto ma w nienáwiśći brátá swego/ w ćiemnośćiach iest/ y w ćiemnośćiach chodźi/ á nie wie kędy idzie/ bo ćiemnośći záslepiły oczy iego.

Ioan: 19. & 15.

To wam pisse synaczkowie/ iż wam bywáią odpußczone grzechy/ dla imieniá iego. Pisse wam oycowie/ iżeśćie poználi tego ktory od początku iest. Pisse wam młodzieńcy/ żeśćie zwyćiężyli onego złośnika. Piße wam dziatki/ żeśćie poználi oycá. Piße wam młodźi/ że iesteśćie mocni/ y słowo Boże miesska w was/ y zwyćiężyliśćie onego złośniká.

Lucæ. 24. Acto: 4.

Nie miłuyćie tego swiátá/ áni tych rzeczy ktore są ná swiećie. Jesli ktho miłuie swiát/ nie máß w nim miłośći Oycowskiey. Bo wssystko co ná swiećie iest/ żądliwość ćiáłá iest/ y żądliwość oczu/ y hárdość żywotá/ ktora nie iest z Oycá/ ále z swiáthá iest. A swiát y żądliwośći iego przemiiáią. A kto wolą Bożą pełni/ trwa ná wieki.

Psal: 89. Isaiæ. 40. 1. Corin: 7. Ioan: 6. 1. Tessa: 4. Matth: 24. Ioan: 5.

Synaczkowie/ ostáteczna godźiná iest. á iákośćie słysseli iż Antykryst idzie: terazći sie stáło Antychrystow wiele y stądże po-

znawa-

znawamy że iuż ostátecżna godżina iest. Ioan: 13.
Z nasći wyssli / ále nie byli z nas: bo by z A cto: 20.
nas byli / wżdamći by byli z nami trwáli / 1. Corin: 11.
ále (sie thák státo) áby to iáwna było że nie wssyscy są z nas.

Ale wy pomázánie maćie od Swiętego Ebræo: 1.
y wiećie wssystko. Nie pisałem wam iáko
byście prawdy nie wiedzieli / ále iáko tym
ktorzy wiećie: a iż wsselkie kłamstwo z pra
wdy nie iest. Ktoż kłamca iest / iesli ten nie
iest / ktory powiáda / że Jezus nie iest Chry
stusem. Toć iest Antychryst / ktory przy Oy
cá y synà. Kożdy kto przy Synà niema y Oy
cá. Kto wyznáwa synà: ten y oycá ma. Wy
tedy coście słysseli od początku / tho w was
niechay trwa / bo bedzieli w was to trwáć
coście słysseli od początku / tedy y wy w Sy
nie y w Oycu trwáć bedziećie. A táć iest o
bietnicá / ktorą on nam obiecał / żywoth
wieczny.

Tom wam pisał o tych ktorzy was zwo Isaiæ: 54.
dzą: Ale pomázánie to ktoreśćie wy wzięli Ioan: 6.
od niego / niechay trwa w was. A nie trze 14. & 16.
bá wam / by was kto miał náuczáć: ále iá
ko pomázánie iego vczy was o wszystkich
rzeczach / á prawdá iest / nie iest kłamstwo.
A iáko was náuczył w tym trwayćie: Te
raz też synaczkowie trwayćie w tym / iż gdy
by sie vkazał / mielibysmy śmiátość / á żebys Sapien: 5.
my nie byli pohánbieni od niego / czásu przy
ścia iego. Jesli wiećie iż sprawiedliwy iest /
wiedzćie też że y każdy ktory czyni sprawie
dliwość / z niego sie vrodził.

Cap: 3.

Ktorzy sie kwápią do chwały niebieskiey / máią sie obierać w czystości serdecznej y miłości bráterskiey.

Bácżćie co nam zá miłość dał
Oćiec / żeby nas y názywano y
żebysmy byli synmi Bożemi. A
przetoż nas swiát nie zna: bo
też iego nie zna. Bráćia miłá / Lucæ. 20.
teraz esmy synmi Bożemi / á iesszcze sie nie o Roma: 8.
kazáło czym bedziemy. Wiemy to iż gdy sie 1. Corin: 15.
vkaże bedziemy mu poddáni / bo go vyższy Coloss: 3.
my ták iáko iest. A kożdy ktory ma w nim Philip: 3.
te nádzieie poświáca sie ták iáko y on swie
tym iest. Kożdy ktory grzech cz[illegible]
wość czyni / bo gr[illegible] Isaiæ. 53.
wiećie że sie on dl[illegible] 1. Timo: 1.
náßeżgładził: y grz[illegible] Titum. 2.
náßeżgładził: y grz[illegible] 1. Petri. 2.
ktory grzeßy nie widział go / áni go poznał.

Synaczkowie nie dajćie sie nikomu zwo Roma: 2.
dzić. Kto sprawiedliwość czyni / sprawie
dliwy iest / iáko y on sprawiedliwy iest. Kto Ioan: 8.
czyni grzech ten ze diabłá iest: bo diabel od
początku grzessy. Na to sie vkazał syn Bo
ży / áby popsował vczynki Diabłowe. Koż
dy ktory sie rodził z Boga / grzechu nie czy 1. Ioan: 3.
ni / że w nim násienie iego trwa / áni może 1. Petri: 1.
grzeßyć / bo sie z Bogá národził. Porym
znáć syny bożе / y syny diabelskie. Kożdy kto Ioan: 13.
ry nie iest sprawiedliwy / nie iest z Bogá / y
ten kożdy ktory nie miłuie brátá swego.

Abowiem to iest zwiástowánie ktoreś
cie słyßeli od początku / ábyście sie zobopol
nie miłowáli: nie iáko Kain / ktory był z Gene: 4.
czártá: y zábił brátá swego. A przecoß go
zábił: że skutki iego złe były / á iego brátha
sprawiedliwe.

Nie dziwuycie sie themu bráćia / iesliżeć Ioan: 15.
was swiat nienawidzi. My to wiemy / iże
smy przeniesieni z smierći ku żywotowi / że
miłuiemy bráćia. Kto nie miłuie / ten trwa
w smierći. Kożdy ktory nienáyżrzy bráthá Matth: 5.
swego mężoboycą iest. A wiećie to żeć kożdy
mężoboycá / niema żywotá wiecznego w so
bie mieszkáiącego.

Potymesmy poználi miłość Bożą / że on Ioan: 15.
duße swą zá nas położył: my thákież mamy
ktáść dusse swą zá bráćia. Kiedyby ktho Deute: 15.
miał máietność tego swiáthá / á vyżrzałby
brátá swego á on potrzebuie / á zámknałby
wnetrzności swoie od niego / iákoż tho mi Iacobi. 1.
łość Bożа trwa w nim: Synaczkowie moi
nie miłuymy slowem thylko albo iezykiem /
ále skutkiem y prawdziwie.

Potym poznáwamy że iesteśmy z praw
dy / á przed obliczność ią iego bedziem mo
gli stáwić sercá swe śmiele. Bo bedzieli nas
strofowáć serce násse / więtszyć Bog niż ser
ce násse / á wszystko wie. Namileyssy nie be
dzieli nas kárało serce násse / mamy nádzie
ie w Bodze / że ocokolwiek go bedziemy pro Ioan: 16.
sić / iż otrzymamy od niego: bo przykázań 1. Ioan: 5.
iego strzeżemy / y czynimy te rzeczy ktore sie Iacobi. 4.
jemu podobáią.

A to iest przykázánie iego / ábysmy wie Ioan: 13
rzyli w imie synà iego Jezusá Chrystusa / á & 15.
żebysmy sie zobopolnie miłowáli thák iáko
nam roskazał. A kto záchowywa przykazá 1. Ioan: 4.
nia iego / ten w nim mieszka / á Pan też w
nim. A pothym znamy że w nas mieszka / z
ducha ktorego nam dał.

Cap: 4.

Nápomina nás by[illegible] ...egli od fałszywych
prorokow / ktorzy są z ti[illegible] ...á / á mieli miłość
spolną / iesli chcemy żeby na[illegible] ...wał y w nas
mieszkał.

2. Reg: 13.
Iudit: 8.
Matth: 7.
1. Ioan: 2.
2. Ioan: 1.

RAmileyszy/ nie wieréćie kożdemu duchowi/ ále probuyćie duchow ieśli są z Bogá: Boć wiele fałszywych Prorokow wyszło ná świát. Apotym bywa znan Duch Boży. Kożdy duch ktory wyznawa/ że Jezus Chrystus przyszedł w ćiele/ ten z Bogá iest A kożdy záś duch ktory rozdziela Jezusa/ z Bogá nie iest/ y owszem ten iest Antychrystem/ o ktorymeśćie słyszeli że przyszedł/ y teraz iuż iest ná świećie.

Ioan: 8.

Synaczkowie moi wy iesteśćie z Bogá/ y zwyćiężyliśćie ie/ bo wiecższy tho ktory miedzy wámi iest/ niżli ten ktory ná świećie. Oni z świátá są/ y przeto też o świećie mowią/ á świát ich słucha. My iesteśmy z Bogá. Ktory zna Bogá słucha nas. A kto z Bogá nie iest/ ten nas nie słucha. Potym poznawamy ducha prawdy/ y ducha obłudnośći.

Ioan: 3.
Roma: 5.

Namileyszy/ miłuymy sie społecżnie/ boć miłość z Bogá iest. A kożdy ktory miłuie (brátá swego) z Bogá sie národził/ y Bogá zna/ kto nie miłuie nie zna Bogá: Abowiem Bog miłośćia iest. W tym sie vkazátá miłość Bożá w nas/ że Pan Bog iedynego syná swego zeslał ná świát/ ábysmy żyli przez zeń. W tymći iestli miłość/ nie żebysmy my pierwey vmiłowáli Bogá/ ále że on nas pierwey vmiłował/ y zeslał syná swego ná vbłágánieca offiárę zá grzechy nássé.

1. Corin: 5.
Colossę: 1.

Namileyszy/ ieślić nas ták Bog vmiłował/ tedyć sie y my mamy zobopolnie miłowáć. Bogá żaden nigdy nie widział.

Exodi. 33.
Deute: 4.
Ioan: 1.

Będziemli sie zobopolnie miłowáć/ tedyć Bog w nas mieszka/ y miłość iego doskonała iest w nas. Potym poznawamy że mieszkamy w nim/ y on w nas/ iż nam dał z ducha swego świetego. A myśmy to widzieli y to świádczymy/ że Oćiec zeslał Syná swego/ zbawićielá wszego świátá. Kokolwiek wyzna iż Jezus iest synem Bożym/ Bog w nim mieszká/ y on w Bogu. A myśmy poznali/ y vwierzyli miłośći/ ktorą ma Bog ku nam.

1. Timo: 6.
1. Ioan: 3.

Bog iest miłość/ á ktho w miłośći mieszka/ mieszka w Bodze/ á Bog w nim. W tym doskonáła iest miłość Bożá z námi/ ábysmy śmiátość mieli w dzień sądny/ iż iáko on iest/ ták y my iesteśmy ná thym świećie. Boiażni w miłośći niemaß/ ále doskonała miłość/ wymiáta precż boiażń: Bo boiáźnia trapienie idzie: á thák kto sie boi/ nie iest doskonáły w miłośći.

Ioan: 6.

My tedy miłuymy Bogá/ że nas Bog pierwey vmiłował. Powieli kto iż miłuie Bogá/ á brátá swego nienawidźi/ mátáczem iest. Bo kto nie miłuie brátá swego ktorego widźi/ Bogá ktherego nie widźi/ iáko może miłować? A to przykázánie mamy od Bogá/ aby kożdy kto miłuie Bogá/ miłował y brátá swego.

1. Ioan: 2.

Cap: 5.

Wiárá o wćielániu syná Bożego/ świát zwyćięża/ O Bodze świádectwo dawa/ y nádzieie ku Bogu podnosse/ co prosi otrzymawa.

Leuit: 19.
Ioan: 13.

KOżdy ktory wierzy iż Jezus iest Chrystusem/ z Bogá sie rodźił: A kożdy ktory miłuie tego co vrodźił/ ten miłuie y tego ktory sie z niego národźił. Potym poznawamy iż miłuiemy dźieći Boże/ gdy miłuiemy Bogá/ á przykázánie iego pełnimy. Abowiem thoć iestli miłość Bożá/ żebysmy przykázánia iego strzegli/ á przykázániać iego nie są ćiesskie. Bo co sie kolwiek z Bogá národźiło/ zwyćięża świat/ á zwyćięstwo ktore świát zwyćięża/ iestći wiárá nássá. Ktoryż tedy iest co zwyćięża świáth/ iedno ten ktory wierzy/ iż Jezus iestći synem Bożym?

Matth: 16.
Ioan: 1.
Ioan: 14.
Matth: 11.
Ioan: 16.
1. Corin: 5.

Tenći iest ktory przyszedł/ przez wodę y krew Jezus Chrystus. Nie tylko przez wodę: ále przez wodę y przez krew. A duch iest ktorj świádczij/ iż Krystus iest prawdá. Abowiem trzey są ktorzy świádectwo dawáią w niebie: Oćiec/ Słowo/ y Duch swiety: á ći thrzey iednoć są. Thrzey też są ktorzy świádectwo dáią ná ziemi: Duch/ Krew y Wodá/ á ći trzey iedno są. Jeśliż wiec przyymuiemy świadectwo ludzkie/ bożę świadectwo wiecżśśeć iest: á to iest świádectwo boże ktore wiecżśse iestli/ iż świádczył o synie swoim. Kto tedy wierzy w syná Bożego ma w sobie świádectwo Boże. Kto nie wierzy synowi/ ma Bogá zá ktamcę: bo nie wierzy temu świádectwu ktore dał Bog o synie swoim. A to iest świádectwo/ iż żywot wiecżny dał nam Bog. A ten żywoth w synie iego iest. Kto ma syná Bożego/ ma żywot. Kto nie ma syná Bożego/ żywothá nie ma.

Matth: 2. & 17.
Ioan: 1. & 12.
Ioan: 5.
Ioan: 3.
Roma: 8.
Gala: 4.
Ioan: 1.

To wam dla tego pisse/ żebyśćie wiedźieli że maćie żywot wiecżny/ ktorzy wierzyćie w imie syná Bożego. A to iest duffánie ktore mamy ku Bogu: iż o cokolwiek będziemy prosić według woley iego/ wysłucha nas. Y wiemy to że nas wysłuchawa/ cżegoby [illegible] wiemy: wiemy tedy to że otrzymáwamy prosby ktoremi cżego od niego żądamy otrzymamy.

Ioan: 6.
Ioan: 16.
1. Ioan: 3.
Matth: 5.

Kto wie że brát[illegible] rzeszył grzechem nie ná śmierć/ będzie mu dan żywot/ temu ktemu iż nie ná śmierć. Jeśći grzech ná śmierć powiádam by zá tym miał kto pro[illegible] Osselka nieprá-

Iere: 7.
Matth: 12
Ioan: 8

woźć

1. Ioan: 3. wość iestći grzech / y iest grzech ná smierć. Lucæ. 24.
1. Ioan: 3. Wiemy że kożdy kthory sie národził z Bogá / nie grzeßy / ále rodzenie Boże záchowywa go / á złośnik niedotyka sie go. Wiemy iżesmy z Bogá: á wssystek swiát ná złym położon iest. A wiemy też to że syn Boży przyßedł / y dał nam smysł / ábysmy poználi Bogá prawdziwego / áżebysmy byli w prawdziwym synie iego. Tenći iest prawdziwy Bog: y żywoth wieczny. Synaczkowie / strzeżćie sie báłwánow Amen.

Koniec pierwssego listu swietego Janá.

Argument wtorey Epistoły swietego Janá Apostołá.

TAK dálece do swietey niewiásty pisse / że ia też y pánia názywáć w liście nie wathpi: á synom iey wydawa swiádecthwo / iż prawdziwa droga chodza.

List wthory S: Jana Apostholá.

Cap: 1.

Vczy Jan swiety mátkę z syny iey drogi zbáwienny / żeby w prawdzie chodzili y w vczynkách dobrych á trwáli w náuce Boskiey / y strzegli sie fálssywy náuki y Prorokow.

STárssi: pániey Elekćie y synom iey / ktore ia miłuie prawdziwie á nie thylko ia sam / ále y wßystcy ktorzy poználi prawdę / dla prawdy ktora mießka w nas / y będzie snámi ná wieki: Láská / miłosierdzie / y pokoy bądź swámi / od Bogá Oycá / y od Chrystusá Jezusá syná oycowego w prawdzie / y w miłośći.

Rozrádowałem sie niepomáłu / żem tego dossedł o syniech twoich / iż chodza w
Matth: 17. prawdzie / ták iákozmy przykazánie wźieli
1. Ioan: 2. od Oycá. A ták y teraz prosse ćie páni / nie iákobym ći nowe przykazánie pisał / ále toż ktoresmy mieli sprzodku iednac / ábysmy sie zobopolnie miłowáli. A to iest miłość / żebysmy chodzili według przykazánia Bożego.

Abowiem thoć iesth tho przykazánie / żebyśćie thák / iákośćie od poczathku słysseli / w nim chodzili: boć wiele zwodnikow wysslo ná swiáth / kthorzy nie wyznawáia Jezusá Chrysthusá / żeby przyssedł w ćiele / á thákowy iestći zwodzićiel y Anthychryst. Pilnuyćie sie sámi / byśćie niestráćili / tego cośćie czynili: ále ábyśćie zupełna zapłáte wźieli. 1. Ioan: 2. & 4.

Kożdy ktory odstępuie / á nie trwa w náuce Chrysthusowey / Bogá nie ma: á ktho trwa w náuce / ten ma y Oycá y Syná.

Jesli kto przychodzi do was / á tey náuki nie przynosi / nieprziymuyćie go w dom / áni go pozdrawiayćie. Bo ten ktogo pozdrawia / iesth vczesnikiem nicnotliwych vczynkow iego. Tomći wam opowiedział: ábyśćie sie w dzień Páński niestydzili. Aczem miał co wiecey do was pisáć: álem niechćiał przez listh y inkausth. Bo sie nádziewam / iż sam będę v was y vstnie swámi będę mowił: áby rádość wáßá zupełna byłá. Pozdrawiáia ćie synowie siostri twoiey Elekty. Láská sthoba. Amen. 2. Tessa: 3. Ioan: 16. 1. Ioan: 1.

¶ Koniec wtorey Epistoły swietego Janá Apostołá.

Argument trzećiey Epistoły swietego Janá.

Gaiussá záleca/ y żeby w pobożnośći trwał nápomina. Diotrepá z iego złośći y pychy strofuie. Demetriussowi dobre swiádectwo dáie/ ze wssystka bráćia.

Listh trzeci S: Jana Apostholá.

Cap: 1.

Gáiusá chwali z sláchetnośći iego żądáiac go by ták trwał/ od złego sie wiáruiac/ á Diotrepesá gáni.

SThárssy/ namileyssemu GAIVsowi: ktorego ia miłuie w prawdźie. Námilssy we wssystkich rzeczách modle sie záćie/ ábyś ßczesliwie chodził/ y dobrze sie miał/ ták iáko ßczesliwie postepuie dußá twoiá. Rozrádowałem sie bárzo gdy przyssli bráćia/ y dawáli swiádectwo o prawdzie twoiey/ iáko ty w prawdzie chodziß. Niemam wietssego kochánia nád tho/ iedno gdy slysse że synowie moi w prawdzie chodza.

Namileyssy/ czyniß iáko ná wiernego należy/ cokolwiek czyniß przećiwko bráćiey/ á ktemu ku pielgrzymom/ ktorzy dáli swiádectwo o miłośći twoiey przed wssystkim kośćiołem/ dobrze vczyniß/ iesliże ie odprowádziß/ przysthoynie Bogu. Abowiem dla imienia iego wyssli/ nic nie biorac od Pogánow. Aták my mamy tákowe przyimowáć/ ábysmy byli społeczni pomocnicy prawdy.

Ebræo: 13.

1. Corin: 6.
2. Corin: 11.
Matth: 10.

Pisałbym snadź był do kośćiołá: ále Diotrepes ten ktoryby rad miał przodek miedzy nimi/ nie przyimuie nas. Y dla thego iesliże przyide/ przypomione vczynki iego ktore czyni/ powstáiac slowy swowolnemi przećiwko nam. A iákoby iesscze ná tym máło miał/ ále áni sam bráćiey przyimuie/ y thym kthorzy przyimuia broni/ y z kośćiołá ie wyrzuca.

Psal: 36.

Namilssy/ nienásláduy to co złego iest/ ále tego co iest dobrego. Kto dobrze czyni/ z Bogá iest: ále kto źle czyni/ nie widzi Bogá. Demetryusowi swiádectwo wydáia wssystcy/ y sámá prawdá: ále y my tedy mu poswiadczamy: á wieß iżći swiádectwo násse/ prawdziwe iest. Miałemći wiele pisáć/ álem niechćiał inkaustem y piorem pisáć. Bo mam the nádzieie że ćie w rychle vyźrze/ thedy sie vstnie rozmowiemy. Pokoy thobie. Pozdrawiáia ćie przyiaćiele. Pozdrow przyiaćiele miánowićie.

¶ Koniec trzećiego listu swietego Janá.

Argument Epistoły swietego Judy Apostołá.

APostoł swiety Judás/ brát Jákubow/ nápisał ten list/ w ktorym (gdyß inssy Apostołowie o obyczáiach y cnotách w kthorych sie Krześćiáński człowiek spráwowáć ma dostháteczńie náuczáli) inssego nic nieczynił/ iedno że nas z pilnośćia nápomina/ żebysmy przy náuce kośćiołowey ktora od Apostołow wźiał/ mocnie y stale trwáli/ ktemu żebysmy sie fałssywym kácerskim naukam/ kthore ostátecznych dni przyida/ zwieść nie dáli.

Listh swiethego Judy Apostholá.

Cap: 1.

Wierny ma sie chronić chytrośći kácerskiey/ ktorzy łákomstwem zwiedzieni/ przećiwiáią sie náuce prawdziwey/ ktorzy znamionowáni są przez fálszywe Proroki

JUDAs sługa Jezu Chrysthusow/ á brát Jákubow: tym ktorzy są w Bogu Oycu miłym/ y záchowanym á powołánym Jezu Chrysthusowym. Niech sie wam wypełni miłosierdzie y pokoy/ y miłość.

Namileyszy/ wsselkie stáránie o tym máiac/ ábym wam co nápisał o społecznym zbáwieniu wássym/ potrzebá thego było ábym wam pisał/ pilnie prosząc/ abyśćie státecznie boiowáli o wiáre raz podáną swietym.

2. Petri. 2. Abowiem pokątnie wessli miedzy was nie kthorzy ludzie bezbożni/ kthorzy dawno przed tym popisáni są ná ten sąd/ y przenossą łáskę Páná nássego ná nieczystothę/ á przą sie tego ktory sam pánuie/ y Páná nássego Jezu Chrystá.

Chcę was tedy nápomionąć/ ktorzy wiećie raz wszysthki rzeczy/ iż Jezus/ lud z ziemie Egiptskiey wybáwiwszy/ potym zás te ktorzy nie wierzyli/ potráćił. Angioły też lepak ktorzy nie záchowáli swego przełożenstwá/ ále opuśćili swe włásne miesskánie/ ná on sąd wielkiego dniá/ ná wieczne więźienie pod ćiemnośćią záchował. Jáko też y Sodomá/ y Gomorrhá/ y pográniczne miástá thymże sposobem nieczysthotę płodząc/ y puśćiwszy sie zá opcym ćiáłem/ stáli sie ná przykład/ cierpiąc mękę ogniá wiecznego. Tákież ći też ći/ ćiáło swe plugáwią/ Pánowánim gárdzą/ y máiestath bluźnią.

Nume: 14. Isaiæ. 14. Gene: 19.

Gdy Michał Archángioł gádáiąc sie z Czártem/ wádził sie o ćiáło Moizeszowe/ nie śmiał przećiwko niemu przytoczyć sam bluźnierstwá/ ále rzekł: niechći Pan przykaże. Ale ći/ czegokolwiek wiedzieć niemogą/ to bluźnią/ á cokolwiek przyrodzonym obyczáiem/ iákoby nieme źwierzętá/ wiedzą/ w tym sie psuią. Biáda tym kthorzy drogą Kainową possli: y zá zwiedzienim zapłáty Bálaamowey puśćili sie/ y ktorzy w zápieraniu á sprzećiwieniu Chore zgineli.

Zacha: 3. 2. Petri. 2.

Gene: 4. Nume: 24. Nume: 16.

Cić są ná swych godziech/ swedry/ vżywáiąc bes boiáźni/ sámi siebie pásąc/ są iáko chmury bes wody/ ktore wiátr thám y sámnośi/ iáko drzewá iesienne/ bezowocne/ dwá kroć obumárłe/ wykorzenione/ wełny burzliwego morzá/ ktorzy pijenią sie swemi zelżywośćiámi/ są by gwiazdy obłędne: ktorym burza ćiemnośći záchowaná iesth ná wieki.

2. Petri. 2.

Prorokowałći o tych siodmy od Adámá: Enoch/ mowiąc: Oto przyidzie Pan z tysiącmi swiethych swoich/ aby vczynił sąd przećiwko wssystkim/ ázeby karał wssystki bezbożne/ za wssystki vczynki ich niepobożne/ ktore nie pobożnie pobroili/ y zá wszystki przykre słowá/ kthore mowili przećiwko niemu/ ći niepobożni grzesznicy.

Apoca: 1. Isaiæ. 3.

Ći są co ssemrzą/ co sie vskarżáią/ co podług żądzy swych chodzą/ á vstá ich hárdzie mowią/ ktorzy czćią á ważą osoby dla marnego zysku.

Ale wy namileyszy pámiethayćie ná słowá/ ktore wam przed tym od Apostholow Páná nássego Jezusá Chrysthusá/ powiedziáne są/ ktorzy wam to powiádáli/ że ostátnich czásow/ przyidą naśmiewce/ chodząc według pożądliwośći swoich po niepobożnośćiach. Cić są ktorzy sie sámi odłączáią á są ćielesni/ duchá nic nie máiąc.

1. Timo: 4. 2. Timo: 3. 2. Petri. 3.

Ale wy namilssy/ buduiąc sie sámi ná wierze nássey naswieczssey/ modląc sie w Duchu swietym/ chowáyćie sie sámi w miłośći Bożey/ oczekáwáiąc miłosierdzia Páná nássego Jezu Chrystá/ ku żywotowi wiecznemu: the też strofuyćie/ á słowy karzćie (iuż) osądzone: á owe zbáwiayćie/ wyrywáiąc ie z ogniá. A nád drugiemi sie lutuiąc w boiáźni/ maiąc w nienáwiśći tę ktora y ćielesna iest pomázáną sukienkę.

A themu/ kthory mocen iest záchowáć was bes grzechu/ y postánowić nie pokálánemi przed oblicznośćią chwały swoiey/ w rádośći/ czásu przyśćia Páná nássego Jezu Chrystá: Sámemu Bogu zbáwićielowi nássemu/ przez Jezusá Chrysthusá Páná nássego/ chwałá y wielmożność/ Pánowánie/ y moc/ przed wssemi wieki/ y teraz/ y ná wszystkie wieki wiekow Amen.

Koniec Epistoły swietego Judy Apostołá.

Argument ná obiáwienie swietego Janá.

SWiety Jan Ewángelistá / był od stárych Grekow Janem Theologiem przezwan / dla iego Boskiey náuki / bo on o Pánie Bodze nawyższey y nagłebiey pisał / niż ktory inszy Ewángelistá álbo Apostoł: Stad niektorzy niewiedzac y ktorym to przezwisko nie wiádome było ossukáni sa. Ták iż ty kxiegi nie swietemu Janowi Ewángeliśćie ále niektoremu Theologowi przywłaszczáli. Gdzie iednák záprawde / tenże Jan iest / ktory ná piersiach Páńskich przy wieczerzey odpoczywał / y ktoremu Pan Chrystus swa naswieczssa máthke pod krzyżem poruczył / ktory też dla swiádectwá swego / y dla náuki Páná Chrystusowey ná wysep Pathmos od Cesárzá Domicyaná był záslan. Támże w Duchu widział / iáko sie miáło wieść kośćiołom ktore on w Azyey postánowił / y Biskupmi osádził / y ktore stáły mocnie trwáć y nie trwáć miały. A nie tylko mu Pan Bog obiáwił / przez niektore widzenie w duchu stan siedmi kośćiołow w Azyey. Ale też iákoby sie wszystkiemu krześćijáńskiemu kośćiołowi wieść miáło / od poczatku áż do skończenia swiátá / y iáko miał powyższenie mieć y vpádek / y też pokus od Smoku Szátáná / y od iego násienia / to iest Kácerzow y inssych złych krześćiánow vćierpieć miał / iáko też ktorzy w wierze / y w dobrych vczynkach trwále stali / koniecznie przy báránku Bożym / wieczne sie beda rádowáć: á nie zbożni w wiecznym ogniu ćierpieć beda / iáko on (áczkolwiek Prorockie y táiemne slowo iest) á wssákosz dosyć iásnie znáć dáie. Ale iż Kácerski duch tym Kxiegam wyrozumieć nie może / to czyni ich zátwárdziáły y pyssny duch y niedowiárstwo / iż oni Boskiemu slowu nie wierza / gdzieby to pokornym sercem obáczyć mieli.

Argument drugi.

W Kriegach Ziáwienia / co slowo to wielká táiemnicá: Ktorych kriag zácnośći żadny człowieczy iezyk / żadná mowá y chwała / dostátecznie schwálić nie może. A pisał ie Swiety Jan bedac wygnany od Domicianá / ná wyspie Páthmos: Ma Kápitul 22.





czonych. Z pokolenia Lewi dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Izacharowego/ dwánaśćie tysiecy náznaczonych. Z pokolenia Zábulon/ dwánaśćie thysiecy náznáczonych. Z pokolenia Jozeffowego/ dwánaśćie thysiecy náznaczonych. Z pokolenia Beniáminowego/ dwánaśćie tysiecy náznáczonych.

4. Esd: 2. Potymem widział rzesse wielka/ ktorey żaden zliczyć niemogł/ ze wssystkich narodow/ y pokoleń/ y luduw/ y iezykow/ á oni stháli przed tronem/ y przed oblicznośćia Báránkowa/ obleczeni w ssáty białe/ á pálmy w reku ich/ y wołáli wielkim głosem/ mowiac: Zbáwienie Bogu nássemu/ ktory siedzi ná máiestáćie/ y Báránkowi. A wssyscy Angiołowie stáli około máiestatu y około Stárcow/ y czterzech źwierząt: y vpádli przed máiestatem ná oblicza swe/ y dáli cześć á chwałe Bogu/ mowiac/ Amen. Błogosłáwieństwo/ y iásność/ y madrość/ y dziekowánie/ cześć/ y moc/ y siłá/ Bogu nássemu ná wieki wiekow Amen.

Y odpowiedział ieden z stárcow/ á rzekł mi: Ci co to sa vbráni w ssáty białe/ co zacz sa/ á skad przyssli: Tedym mu ia rzekł: Pánie moy/ ty wiesz. A on mi zás rzekł: Cić to sa ktorzy przyssli z wielkiego vćisku y omyli ssáty swoie/ á wybielili ie/ we krwi báránkowey. Przetoż ći też sa przed Máiestatem Bożym/ y sluża iemu we dnie y w nocy w (tym) kośćiele iego: á ten kthory siedzi ná máiestaćie/ bedzie miesskał nád nim. Już wiecey nie beda áni łaknać áni prágnać/ á ni bedzie ná nie biło słońce/ áni iákie goraco: Abowiem báránek ktory w posrod máiestatu iest/ bedzie ie rzadził/ y dowiedzie ie do zdroiow żywotnych wod/ y otrze Bog wsselka łze z oczu ich. Isaiæ. 49 Isaiæ. 25 Apoca: 21.

Cap: 8.

Gdy cztherzey Angiołowie trabia/ wielka cześć swiata ginie.

A Gdy siodma pieczec otworzył/ stáło sie milczenie w niebie/ iákoby przez pułgodziny. Y vyźrzáłem siedm Angiołow stoiacych przed oblicznośćia Boża: y dano im siedm trab. A drugi też ániol przyssedssy stánał przed ołtharzem/ máiac turibularz złoty: y dano mu wonnych rzeczy ku paleniu wiele/ żeby nákład modlitw ludzi swietych ná ołtharz złothy/ kthory iest przed máiestatem Bożym. Y wstapił dym wonnych rzeczy z modlitw ludzi swietych z reki Angiołowey przed Bogá. Y wźiał Angioł turibularz on złoty/ y nákładł weń pełno ogniá z ołtarzá/ y zrzućił ij ná źiemie/ tedy sie stały gromy/ y głosy/ y łyskáwice/ y wielkie drzenie źiemie.



A oná ſiedm Angiotow ktorzy mieli ſiedm trab/nágotowáli ſie trabić w traby. Tedy záthrabył pierwſſy Angiot / y ſtał ſie grad y ogień zmieſſány że krwią / y zrzucone ſą ná ziemie: thedy trzecia cześć ziemie wygorzátá / y trzecia cześć drzew zgorzátá / y wſſyckà trawá zielona wypalona.



być Zydy/ á nie ſą/ ále kłámáią. Otho ia każe im przyść/ żeby modłe vczyniłi przed nogámi twoimi/ y poznáią żem ia ćiebie vmiłował. Przeto żeś chował ſłowá ćierpliwośći moiey/ y ia zachowam ćie od godziny pokuſſenia/ ktore ma przyść ná wſzyſtek ſwiáth/ kuſić the kthorzy mieſſkáią ná ziemi.

Otho przychodze rychło: Trzymay co maſz/ by kto nie wźiał korony twoiey. Kto zwyćieży/ vczynie go filarem w kośćiele Bogá moie° / á niewynidzie wiecey precz: y nápiſſe ná nim imie Bogá moiego/ y miá ſtá Bogá mego/ nowego Jeruzálem/ ktore zſtepuie z niebá od Bogá moiego/ y nowe imie moie. Kto ma vcho/ ſłuchay tego co duch mowi kośćiołom.

Gene: 1. Eccleci: 24. Angiołowi lepak Láodycenſkiego kośćiołá/ nápiſz. Tho mowi/ Amen: ſwiádek wierny y prawdziwy/ kthory ieſt początkiem ſtworzenia Bożego. Wiem vczynki twoie/ żeś ieſt áni źimny áni gorący. Byś ále źimny był/ ábo ćiepłi. Ale iżeś letni/ y áni źimny áni ćiepły/ poczne ćie wyrzucáć z vſt moich. Bo powiádaſz/ iż ieſtem bogáty/ y mam wſſego doſyć/ á ná żadney rzeczy niedoſtátku nie ćierpie á niewieſz iżeś tj ieſt nędznikiem/ y mizernym/ y vbogim/ y ſlepym/ y nágim. Ja rádze ábyś ſobie kupił v mnie złotá ogniſtego probowánego/ żebyś ſie ſthał bogáthym: á żebyś ſie oblokł w białą ſzáthe/ áby niebyło widáć zelżywośći nágoty twoiey/ y máśćią lipką námáſz oczy twoie/ ábyś widział

Ja te ktore miłuie/ karze y ſtrofuie. Porußże ſie tedy chutliwą miłośćią/ á czyń pokutę. Otoć ia ſtoie v drzwi á kołáce. Jeſli ktho vſłyſſawſſy głos moy/ othworzył mi drzwi/ wnide do niego/ y bede ſnim wieczerzał á on ſemną. Ktho zwyćieży/ dam mu ſiedzieć z ſobą ná máieſtaćie moim/ iákom y ia też zwyćieżył/ y vſiadłem z oycem moim ná máieſtaćie iego. Ktho ma vcho niechay ſłucha/ co duch mowi kośćiołom. Prouer: 3. Ebræo: 12. Lucæ. 22.

Cap: 4.

Gdy ſie niebo otworzyło/ vyzrzał ſwiety Jan czterzy y dwádzieśćia ſthárſſych przy tronie ſiedzących y czworo zwierzath chwalących ſiedzącego ná tronie.



Apoca: 1. Potymem widział: á ono otworzono drzwi w niebie/ y głos pierwſſy kthorym ſłyſſał á on mowi ſemną iáko trąbá/ mowiąc: Wſtep ſám/ á vkażeć to co ſie ma ſtháć w rychle potym. A záthym wnet byłem w záchwyceniu duchá: A otho poſtáwiono było ſtolec w niebie/ á ná ſtolcu ieden ſiedział. A on co ſiedział/ podobny był ná weyźrzenie/ kámieniowi Jáſpiſowi y Sárdynowi: á około ſtolcá byłá thęczá/ poyźrzenim podobná Smárágdowi. A około tego ſtolcá/ było ſtołkow czterzy y dwádzieśćiá: á ná onych ſtołkách [illegible]ziáło Apoca: 20. Danie: 7.

czterzy á dwádzieścia Stharssych / vbránych w ßáty białe / á ná ich głowách korony ze złotá.

Z onego tronu wychodziły łiskáwice / y gromy / y głosy: á było siedm lámp goráiących przed tronem / ktore są / siedm duchow Bożych. A przed Stolcem było iákoby morze sklane / podobne Kryßtałowi: A w posrzodku stolcá / y około stolcá / było czworo zwierzath / co miáły oczy pełno y przed sobą y zá sobą. Pierwsse zwierz: było podobne Lwowi: á wtore było podobne Cielcowi: á trzećie zwierze miáło oblicze iáko v człowieká: á czwarte zwierze było podobne Orłowi latháiącemu. A wssystkie one zwierzetá kożde z osobná miáło ßeść skrzydeł w koło / á we wnątrz były pełne oczu. Y niemiáły odpoczynku we dnie y w nocy / mowiąc: Swięty / Swięty / Swięty Pan Bog wssechmogący / ktory był / y ktory iest / y ktory ma przyść. A gdy one zwierzetá dawały chwałe / y cześć / y błogosłáwienstwo / onemu ktory siedział ná Maiestaćie / ktory żywie ná wieki wiekow: vpádáli oni czterzy y dwadzieśćiá stharssych / przed onym ktory siedział ná máiesthaćie / chwalili żywiącego ná wieki wiekow / y miotáły korony swoie przed tronem / mowiąc: Godzienes Panie Boże náß / ábyś wziął chwałe / y cześć y moc: boś ty wssystkie rzeczy stworzył / y były dla twey woley / y stworzone są.

Cap: 5.

Gdy Jan płákał / báránek ktory zábit iest / otworzył kxiegi siedmia pieczećiámi zámknione / kthoremu chwałe dáli stárcowie z wielkośćia Angiołow niezlicznych.

Y Widziałem v onego kthory ná thronie siedział w práwey rece kxiegi popisáne / y we wnąthrz y zwierzchu / zápieczethowáne siedmią pieczećiámi. Y widziałem Angiołá mocnego / á on wołał głosem wielkim. Kto iest godzien othworzyć th kxiegi / y popsowáć pieczeći ich? Ale n mogł żaden áni ná niebie / áni ná ziem áni pod ziemią / otworzyć onych kxiąg / á poyźrzeć ná nie. Tedym ia wieldze płáka iż to żaden nie był godzien náleźion otw rzyć onych kxiąg / áni ná nie pátrzyć.

Y rzecze mi ieden z stárssych. Nie pł Otoć zwyćiężył Lew z pokolenia Judá rzeń Dawidow / kthory godzien iest áby tworzył te kxiegi / y skáźił te siemd pieć ich. Potymem widział / á oto w posro tronu / y czterzech zwierząt / y w posro Stharssych sthoi Báránek iákoby zábit

á ma siedm rogow / y siedm oczy: kthore są siedm duchow Bożych / posłánych ná wssystke ziemie. Tedy ten przyssedł / y wziął kxiegi z práwice onego siedzącego ná tronie.

A gdy otworzył kxiegi tedy oná czworo zwierząt / y czterzy á dwádzieśćiá stárcow vpádli przed báránkiem / máiąc káżdy snich hárffy / y czásse złote pełne wonnych rzeczy / ktore są modlitwy swiętych / y spiewáli piosnke nową / mowiąc: Jesteś godzien Pánie wziąć the kxiegi / y otworzyć pieczeći ich / boś iest zábit / y odkupiłeś nas Bogu krwią swoią / ze wsselákiego pokolenia / y iezyká / y ludu / y narodu / y vczyniłeś nas Bogu nássemu krolestwem / y ká płany / á będziemy krolowáć ná ziemi.

Widziałem theż / y słyssałem głos wielu ángiołow około onego tronu / y zwierząt / y stárcow: á byłá ich tám liczbá tysiące thysiącow / á oni mowią głosem wielkim: Godzien iesth báránek kthorego zábito / áby wziął moc / y bostwo / y mądrość / y siłe / y cześć / y chwałe / y błogosłáwieństwo. Y słyßałē áno wßytko stworzenie ktore iest w niebie / y ná ziemi / y pod ziemią / y w morzu / y co w nim iest / ták mowiące: siedzącemu ná tronie / y Báránkowi / błogosłáwieństwo / y cześć / y chwałá / y moc / ná wieki wiekow. A czterzy zwierzetá mowiły: Amen. A dwádzieśćia y czterzy Stárcow / pádli ná oblicza swoie / y dáli cześćá chwałe temu ktory żywie ná wieki wiekow.

Cap: 6.

Ná otworzenie piąći pieczeći rozmáite sie sthawáią spráwy / á za ssosthey pieczeći otworzeniem / będzie sądny dzień.

Tedym widział iż otworzył Báránek iedne z onych siedmi pieczeći / y vsłyssałem á ono iedno zwierze z onych czterzech / mowiło / iáko głos grzmienia / Chodź / á ogląday. Y vyźrzałem: á ono koń biały / á ten co ná nim siedział / miał łuk / y daná mu iest koroná / y wyiáchał zwyćiężáiąc / áby zwyćiężył.

A gdy drugą pieczeć otworzył / vsłyssałem wtore zwierze áno mowi: Chodź / á ogląday. Thedy wyssedł drugi Koń rydzy / á temu co siedział ná nim / poruczono to áby wziął pokoy z ziemie / á żebysie zobopolnie zábijali / y dano mu miecz wielki.

Gdy pothym otworzył trzećią pieczeć / vsłyssałem trzećie zwierze / á ono mowi: Chodź / á ogląday. Alić Koń czarny: y ten co ná nim siedział / miał wagi w rece swoiey. Y vsłyssałem iákoby głos w pośrzodku

Ebræo: 6. 1. Petri. 1 1. Ioan: 1. Apoca: 1. Danic: 7.

Zacha: 1. & 6.

czworga zwierząt / kthory mowił: Dwa Funthy Pssenice zá pieniądz / á sześć funtow ieczmienia za pieniądz / á w winie y w oleiu sskody nieczyń.



A gdy otworzył czwartą pieczęć: vsłyszałem głos czwartego zwierzęciá / á ono mowi: Chodź á oglądáy. Alić oto Koń płowy: y tego co siedział ná nim / zwano Smierć / á zánim szło piekło. Y daná mu iest moc / nad czterzmi stronámi ziemie / áby zábijał mieczem / głodem / y smierćią / y bestyiámi ziemskiemi.



A gdy pothym otworzył pieczęć piątą/ widziałem dusse pod ołtharzem pobithych dla słowá Bożego/ y dla swiádectwá ktore mieli/ y wołáli głosem wielkim/ mowiąc:
4. Esd: 15. Y pokiß Pánie swiethy y prawdziwy/ nie
Danie: 12. sądziß/ á nie mśćiß sie krwie nássey/ nád te mi co mieszkáią ná ziemi? e hedy dano káżdey z nich ßáthe białą: á powiedziano im/ áby iesscze poczekáli ná máły czás/ dokądby sie niewypełnili społeczni sludzi ich/ y bráćia ich/ kthorzy máią być pobići iáko y oni. Isaiæ.



Matth: 27. Y vyźrzałem gdy ßostą pieczęć otworzył A oto sie wielkie trzesienie ziemie stáło/ y słońce zczerniáło/ iákoby wor włosiány: A Krieżyc wssystek sthał sie iákoby krew/ y gwiazdy z niebá popádáły ná ziemie/ thák iáko wiec Figowe drzewo opusscza swe figi niezrzáłe/ gdy ie wielki wiátr cholebie: y niebo sie zchowało iáko kriegi zwinione/ á kożda gorá/ y wyspy russyły sie z mieysc swo ich. A Krolowie ziemscy/ y Kriażethá/ y
Isaiæ. 2. Hethmáni/ y Bogaczowie/ y Mocarze/
Oseæ. 10. y kożdy slugá/ y wolny/ pokryli sie po iáski-
Lucæ. 23. niach/ y po skáłách w gorách/ y mowili go-
Apoc: 9. ram y skáłam/ Pádnićie ná nas/ á skriyćie nas od oblicza tego ktory siedzi ná Máiesthaćie/ y od gniewu Báránkowego/ boć przyssedł wielki dzień gniewu ich/ y kthoß sie bedzie mo[illegible]ł stáwić?

Cap: 7.

Po otworzeniu ßeśći pieczęći/ znácza wybráne/ ktore bedzie spráwował Báránek/ á oddali od nich płacz áby nie zgineli z niepobożnymi

Pothymem widział cztherzech Angiołow/ á oni stoią ná cztérzech rogách ziemie/ trzymáiąc cztérzy wiátry ziemskie/ áby nie wiały ná ziemie/ áni ná morze/ áni ná żadne drzewo.

Y widziałem drugiego Angiołá/ á on wstepuie od wschodu słońcá/ kthory miał známie Bogá żywego: y wołał głosem wielkim ná cztérzy Angioły/ kthorym było poruczono tho áby sskodzili ziemi y morzu/ mowiąc: Nie sskodźćie ziemi/ áni morzu/ áni drzewu/ áż poznáczemy slugi Bogá ná ßego ná czołách ich. :9.

Y slyssałem liczbe thych poznáczonych: Sto/ czterdzieśći y cztérzy tysiecy poznáczonych z kożdego pokolenia synow Jráelskich Z pokolenia Judowego/ dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Ruben dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Gad/ dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Aserowego/ dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Neptálimowego/ dwánaśćie thysiecy náznáczonych. Z pokolenia Mánássesowego dwánaśćie tysiecy náznáczonych. Z pokolenia Symeonowego/ dwánaśćie tysiecy názna-

czonych

Poczyna sie obiawienie swiethego Janá Apostołá y Ewángielisty.

Cap: 1.

Jan swiety bedac wygnáńcem / siedmi kośćiołom Azyyskim przez siedm lichtarzow známionowánym / widzenia swe opowiáda.



Obiáwienie Jezu Chrystusowo kthore mu dał Bog / áby obiáwił slugam swoim / te rzeczy ktore miáły być w rychle: y oznáymił ie / poslawszy przez ANgiołá swego / sludze swemu Janowi / ktory swiádczył slowu Bożemu / y swiádecthwo Jezu Chrystusowo / co iedno widział. Błogosłáwiony to iest ktory czyta / y slucha slow proroctwá tego / y záchowywa te rzeczy ktore sa w nim napisáne: bo iuż czás blisko iest.

Ioan: 16.
Apoca: 22.

Jan / siedmi kośćiołom ktore sa w Azyey Láská y pokoy wam / od thego kthory iest / y kthory był / y ktory má przyść / y od siedmi duchow ktorzy sa przed tronem á stolica iego / y od Jezusá Chrystusá / ktory iest swiádek wierny / pierworodny zmárłych / y kxiaże Krolow ziemskich / ktory nás vmiłował y omył nas od grzechow nássych we krwi swoiey / á vczynił nas krolestwem y kápłany Bogu / y Oycu swemu: iemu badź cześć chwałá / y pánowánie ná wieki wiekow Amen.

1. Corin: 15.
Colossē: 1.
Ebræo: 9.
1. Ioan: 1.
1. Petri. 1.
Apoca: 5.
Matth: 24.
Iudæ. 1.
Zacha: 12:
Ioan: 19.
Isaiæ. 44.
Apoca: 22.

Otoć idzie z obłoki / á vyźrzy go wsselkie oko / y ći co go vkłoli. Y beda płákáć sámi ná sie dla niego wssysthki pokolenia ziemskie / ták iest. Amen. Jam iest Alphá y Omegá / poczathek y koniec / powiáda Pan Bog / ktory iest / y ktory był / y kthory ma przyść / wssechmogacy.

Já Jan / brát wász / y vczesnik w vćisku / y w krolesthwie / y w ćierpliwośći w Jezusie Chrystusie / byłem ná wyspie / kthory zowa Páthmos / dla slowá Bożego / y swiádectwá Jezusowego. Byłem w záchwyceniu duchá w iedne niedziele / y slyssałem zá soba głos wielki / by wiec traby mowiacey: To co widziß / nápiß w kxiegach / á posli do siedmi kośćiołow ktorzy sa w Azyey do Ephezu / do Smirney / do Pergámu / y do Tiatiru / do Sárdis / do Filadelfiey / y do Láodiciey.

Tedym sie obroczył / chcac widzieć głos ktory zemna mowył. A gdym sie obroćił / vyrzałem siedm lichtarzow złotych / á we srodku onych siedmi lichtarzow złothych / (widziałem) podobnego synowi człowieczemu / vbránego w długie odzienie / á przy piersiach opássánego złotym pásem / á głowá y włossy iego / były iásne iáko biała wełná / y iáko snieg: á oczy iego iáko płomien ogniowy: nogi miał podobne mosiadzowi / owemu co w kominie gore. A głos iego iáko głos wiela wod: y miał w prawey rece swey siedm gwiazd: á z vst iego / wychodził miecz z obu stron osthry: á oblicze iego ták iáko slońce swieći w mocy swoiey.

Danie: 7. & 10.
Apoca: 2. & 19.
Apoca: 19.
Matth: 17.

Vyrzawssy go / vpádłem do nog iego iáko vmárły. A on włożył ná mie práwa reke swoie / mowiac: Nieboy sie: Jam ći iesth pierwssy y ostáteczny / y żywy / á byłem vmárły / y otoć iestem żywym ná wieki wiekow / á mam klucze (od) smierći y piekłá. Nápißże to tedy coś widział / y te rzeczy ktore sa / y ktore sie mussa stáć potym. Táiemnicá siedmi gwiazd kthoreś widział w práwej rece moiey / y siedm lichtarzow złotych. Siedm gwiazd: Angiołowie sa siedmi kośćiołow / á lichtarzow siedm / sa siedm kośćiołow.

Isaiæ. 44.
Roma: 6.

Cap: 2.

Rzeczy przyszłe kośćiołom / w Efezie / Smyrnie / Pergámie y Thiáterze ktore Jan swiety widział z roznośćia złych y dobrych wysławia.

Napißże Angiołowi kośćiołá Effeskiego. Thoć powiáda then ktory trzyma siedm gwiazd w práwey rece swoiey / ktory chodzi miedzy siedmia lichtarzow złotych. Wiem spráwy twoie y praca / y ćierpliwość twoie: á iß niemożeß sćierpieć złych / y skusiłeś otho tych co sie mienia być Apostołmi / á nie sa / y nálazłeś ie mátáczmi: y maß (przedsie) ćierpliwość / á znosiłeś dla imienia mego / y nieustałeś. A mam przećiwko thobie máło: iżeś opu[illegible] miłość twoie pierwssa. Aták pámie[illegible] tedy skadeś wypadł: á pokutuj / y czyń[illegible] sse vczynki. Niebedzieli to: przyid[illegible] do ćiebie / y russe lichtharz thwo[illegible]

Malach: 2.
1. Corin: 11.
Apoca: 3.

swego/ chybábyś pokuthe czynił. Ale tho maß/ iż nienawidziß vczynkow Mikołáiowskiey sekty/ ktore y ia mam w nienawiści. Ktho ma vcho/ słuchay tego co duch mowi kośćiołom: Temu kto zwyćięży dam ieść z drzewá żywotnego/ ktore iest w ráiu Bogá moiego. Acto: 6. Gene: 2.

Angiołowi lepak kośćiołá Smirnieńskiego/ to nápiß. To mowi pierwßy y ostátecżny/ kthory był vmárł/ ále zás żywie. Wiemći ia y vćisk twoy/ y vbostwo twoie/ ále ießteś bogáty: á fromoca y bluźnia ćie ći kthorzy sie mienią być Zydy/ ale sa bożnica ßatáńßka. Nieboy sie żadney rzeczy z thych kthore maß cierpieć. Othoć ma Dyiabet niektore z was zagnáć do ćiemnice/ ábyßćie byli skußeni: y będziećie mieć ná sie vćisk przez dzießieć dni. Bądź wierny áż do smierći/ á ia dam tobie korone żywotá. Kto ma vßy/ niechay slucha co duch mowi kośćiołom. Ten kto zwyćięży/ nie będzie obrażony od wtorey smierći. Isaiæ. 41.

A kośćiołá Pergámenßkiego Angiołowi ták nápiß: To mowi ten kthory ma mieć z obudwu stron ostry: Wiem co ty czyniß/ y gdzie mießkaß/ tám gdzie iest stolec Szátáńßki/ á trzymaß sie imienia mego/ á nie záprzałeś sie wiáry moiey. A w one dni/ Antypás swiádek moy wierny/ ktory iest zábit w was/ gdzie ßátan mießka. Ale mam przećiwko tobie nieco/ że thám maß v siebie te ktorzy náuke Bálaámowa trzymáia/ ktorj náuczał Bálaák áby wrzućił pogorßenie miedzy syny Izráelßkiemi/ áby iedli/ y pßote płodzili: ták też ty maß v siebie te ktorzy trzymáia náuke sekty Mikoláiowskiey. Pokutuyże też ták ieß: Nieuczynißli tego: przyidec ná ćie rychło/ y będę walczył ná nie mieczem vst moich. Kto ma vcho niechay slucha/ co duch mowi kośćiołom: Temu kto zwyćięży dam mánne skryta: y dam iemu ká myk iáßny: á ná kámyku imie nowe nápißáne/ ktorego żaden nie wie/ iedno ten co ie bierze. A Tiátyrßkiego kośćiołá Angiołowi/ nápiß. To powiada syn Boży/ ktory ma oczy iáko płomień ogniowy/ á nogi iego podobne Mosiądzowi. Znamći vczynki twoie/ y wiárę/ y miłość twoie/ y posługę/ y cierpliwość twoie/ y vczynki twoie poßlednie/ obfitßse niżli pierwßse. Ale mam przećiwko tobie trochę: Iż dopußczaß nie wieśćie Jezábel/ ktkora sie powiáda być prorokinią/ náuczáć/ y zwodzić sługi moie/ pßote płodzić/ y iádáć rzeczy bálwánom ofiárowáne. A dałem iey czás áby pokutowáłá/ ále niechce pokuthować zá nießwoie. Oto ia porzucę ią ná łoże/ á ktorzy będą ßli z nią nieczyßtotę płodzić/ będą w wielkim vćisku/ chybáby pokutę zá vczynki swe czynili: á syny iey zámorduie do smierći/ y poznáią wßyßtcy kośćiołowie/ żem ia ten ießth kthory nerki y serca gruntownie wybaczam: y zápłácę kożdemu z was według vczynkow iego. Nehem. 9. Apoc: 2. Iere: 17. Psal: 7.

A wam lepak powiádam drugim kthorzy ießteśćie w Thiátyrze: Kthorzy kolwiek niemáią tey náuki/ y kthorzy niepoználi/ wyßokości Szátáńßkiey/ iáko mowią/ nie spußćie ná was inego brzemienia/ wßákże to co maćie/ trzymaćie dokad nie przyidę. A ktho zwyćiężywszy/ y będzie áż do końcá przyßthrzegał vczynkow moich: dam mu moc nád Pogány/ y będzie ie rządził prethem żelázným/ á iáko naczynie gárnczárßkie ták sie pokrußsa/ iákom y ia wźiął od Oycá moiego: y dam mu gwiazdę iutrzenną. Kto ma vcho/ niechay slucha co Duch mowi kośćiołom. Psal: 2. Apoca: 19.

Cap: 3.

Kośćiołom Sárdys/ Filádelfiey/ y Láodycey co Bog przyßłego Janowi vkázał/ á vpomina áby sie vmyli.

Nápiß też Angiołowi kośćiołá Sárdyńßkiego. To mowi ten kthory ma siedm duchow Bożych/ y siedm gwiazd. Wiem vczynki twoie/ że maß to imie iáko obyś był żyw/ áno ießteś vmárły. Bądź że czujny/ á potwierdzay drugie/ kthore miały być vmrzec. Boć nienáyduie vczynkow twoich pełnych przed Bogiem moim. Mieyże tedy ná pámięći ták iákoś wźiął y słyßsał/ y zách owyway/ á pokutę czyń. Nie będzießli tedy czuł/ przyidę do ćiebie iáko złodziey/ á niezwieß ktorey godziny przyide do ćiebie. Ale máło co imion maß w Sárdys/ ktorzy niepoßpećili ßath swoich/ á będą zemną chodzić w bieli/ bo tego godni sa. Apoca: 2. Matth: 24. 1. Teßa: 5. 2. Petri. 3.

Ktho zwyćiężywszy ták będzie przyodzian w białe odzienie/ y nie wymaże imienia iego z kśiąg żywotá/ á wyznam imie iego przed oycem moim/ y przed ángioły iego. Ktho ma vcho/ niechay slucha co duch mowi kośćiołom. Lucæ. 12.

Angiołowi lepak kośćiołá Filádelfskiego: ták nápiß. To mowi swiety/ y prawdziwy/ ktory ma klucz Dawidow: ktory otwiera á żaden nie zámyka/ zámyka á żaden nie otwiera. Wiem vczynki twoie. Otom poßtáwił przed toba drzwi otworzone/ kthorych nikt niemoże zámknąć: przeto iż máło moc maß/ á záchowywałeś słowá moie/ y nieprzałeś sie imienia mego. Oto ia dam z bożnice ßátáńßkiey/ te kthorzy sie mienią Isaiæ. 22. Iob. 12. Apoca: 1.

Cap: 9.

Zápiatego Angiołá thrabieniem/ gwiazdá z niebá spádłá/ ssáráńcza szkodzi. A ssostego Angiołá trabieniem rozwiázáni sa Angiołowie ktorzy byli w wielkiey rzece Eufrátes zwiazáni.

Zacha: 9. Apoca: 14. & 19. Exodi, 10. Apoca: 7.

Y Zátrabił w trabe Angioł piaty: tedym vyżrzał że spádłá gwiazdá z niebá ná ziemie / y dan iey był klucz od studnice przepáśći wielkiey. Y otworzyłá studnice przepáśći/ á wyszedł dym z studniey/ iákoby wiec dym z piecá wielkiego: y słońce y powietrze sie záćmiło od onego dymu z studniey. A z dymu studziennego wyssły ssáránce ná ziemie / y dáná im iesth moc tháka / iáka máia niedźwiadkowie ziemni/ y záka záno im/ áby nie sskodźili trawie ziemney/ áni żadney rzeczy zieloney/ áni żadnemu drzewu / iedno sámym ludziom kthorzyby nie mieli znáku Bożego ná oczach swoich. Y dano im iest/ áby ich nie zábijáli/ ale żeby ie trapili przez pieć miesiecy/ á tho trápienie ich/ iáko trápienie od niedźwadká/ gdy zákasi człowieká. A w támte dni będą ludzie ssukali smierći/ y nie náydą iey/ będą żądáli vmrzeć/ á smierć będzie vćiekáć od nich.

A podobieństwá oney száráńczey/ podobne były koniom gothowym ku boiowi/ á na głowach ich iákoby koronki / podobne złotu/ y twarzy ich/ iákoby twárzy ludzkie. Y miáły włosy iákoby włosy niewieśćie / á żeby v nich były iáko v Lwow. Y miáły páncerze bjowe żelázne páncerze/ á głos skrzydeł ich / iákoby głos wozow y wiele koni bieżacych ku bitwie. Ogony miáły podobne niedźwiadkowym: żadłá były w ogonach ich / á moc ich byłá sskodźić ludźiom przez pieć miesiecy. Y miáły nád soba Krolá/ Angiołá przepáśći / ktoremu imie po żydowsku Abbádon/ po Grecku Appollion/ á połáćinie Exterminans co sie wykłáda wykorzeniáiacy/ Jedná biádá odesslá / á oto ieszcze dwoiá biadá przychodzi potym.



Zátrabił potym ssosty Angioł w trabe: y słyssałem głos ieden ze cztherzech rogow ołtarzá złotego/ kthory iesth przed oczymá Bożymi / á on mowi ssostemu Angiołowi/ ktory miał trabe: Rozwiaż czterzech Angiołow / ktorzy sa vwiazáni w rzece wielkiey Eufráten. Y rozwiazáni sa czterzey ániołowie/ ktorzy byli gotowi y ná godzine y ná dzień/ y ná miesiac/ y ná rok/ áby pozábijáli trzećia cześć ludźi. A liczbá konnego woyská byłá / podwádzieśćiá kroć thy dziesieć tysiecy/ y słyssałem liczbe ich.

Y tákże widziałem konie w widzeniu oni co siedzieli ná nich/ mieli ogniste pancerze/ y Hiácyntowe/ y siárczáne/ á głow v koni były/ iákoby Lwie głowy / á z vst i wychodźił płomień / y dym / y siárká. O tych trzech plag/ zábitha iest trzećia cz ludźi/ od ogniá/ od dymu/ y od siárki / kt wychodźiły z pássczek ich. Abowiem n

...nych) sskap iest w gębach ich / y w ogo-
...ach ich / bo ogony ich podobne wężom / má
...ce głowy y temi też sskodzą.
A ostátek ludzi ktorzy nie są pobici thy-
...i plagámi / áni pokuty czynili zá vczynki
...ak swoich / żeby niedawáli chwały dia-
...blom / y báłwanom złothym / y srebrnym / y
miedziánym / y kámiennym / y drzewiánym
ktorzy áni mogą widzieć / áni słyszeć / áni
chodźić / y nieczynili pokutj zá mężoboystwá
swoie / áni zá czáry swoie / áni zá nieczystoty
swoie / áni zá złodzieystwá swoie. Psal: 113

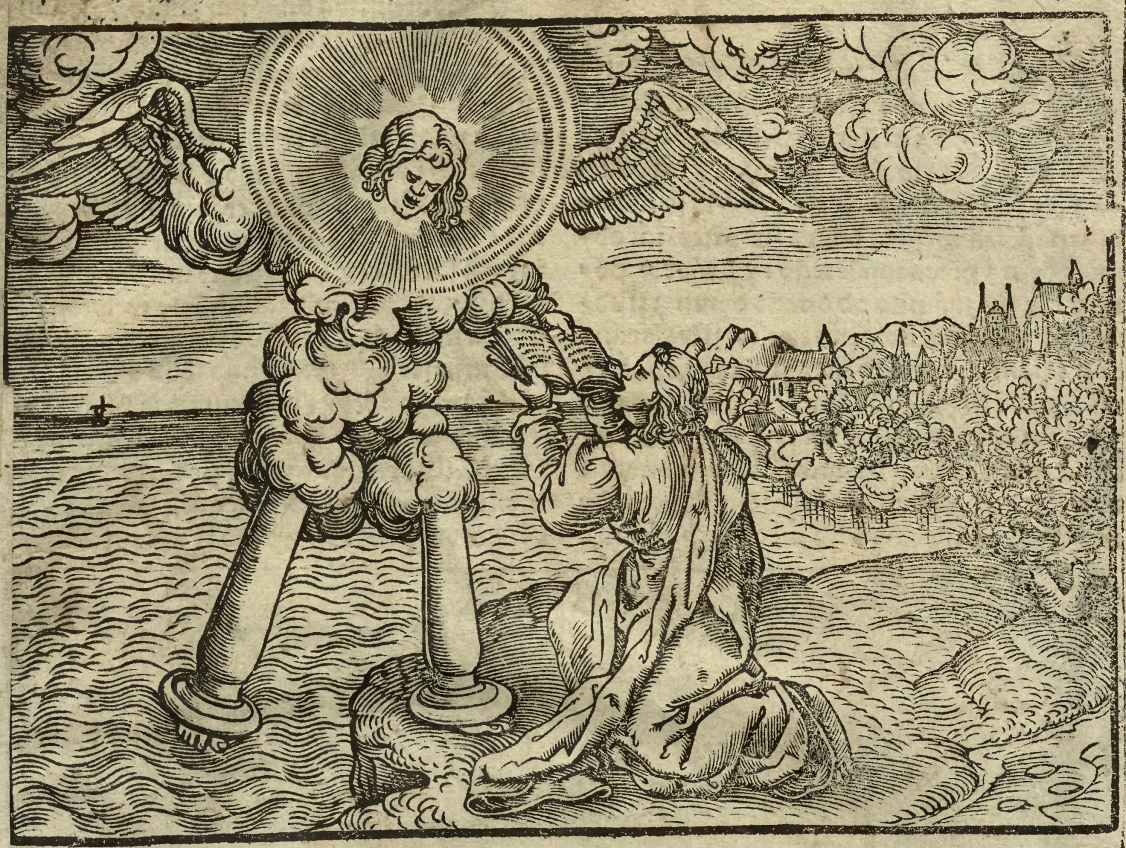

Cap: 10.

Angioł z Kxiegámi otworzonemi zstępuie z niebá / przysięgá iż czásu nie będzie / każe Janowi kxiegi ...ść.

A Widziałem drugiego Angiołá mocnego á on zstępuie z niebá będąc obleczony w obłok / á tęczá ná głowie iego. Oblicze iego było iáko słońce / á nogi iego ...ko dwá słupy ogniste / ten miał kxiegi otworzone w ręce swoiey: y postáwił práwą ...oge swą ná Morzu / á lewą ná ziemi / y ...zyczał wielkim głosem / iáko kiedy Lew ...ży. A gdy záwołał / mowiło siedm gro...o głosy swoie. A gdy mowili siedm gro...w głosy swoie / iam był miał pisáć: tedim ...słyszał głos ktorj ku mnie mowił. Náznácz ...o co mowili siedm gromow: á nie piß tjch ...zeczy.

Tedy on Angioł com go widział stoiące...o ná Morzu y ná ziemi / podniosł rękę swo...ę ku niebu / y przysiągł ná tego ktory żywie ná wieki wiekow / kthory stworzył niebo y to co w nim iest / y ziemię y te rzeczy kthore są ná niey / y morze / y tho co w nim iest / że iuż więcey czásu nie będzie / ále że zá dni głosu Angiołá siodmego / gdi pocznie w trąbę trąbić / skończy się taiemnicá Boża / iáko opowiádał przez sługi swoie Proroki.

Potym vsłyssałem záś głos z niebá ktory ku mnie mowił / temi słowi: Idź weźmiże te kxiegi otworzone z ręki onego Angiołá ktory stoi na morzu y ná ziemi. Tedym ssedł do Angiołá / mowiąc mu żeby mi dał kxiegi. A on mi rzekł: Ná weźmi the kxiegi / á ziedz ie / y vczyniąć gorzkość w brzuchu twoim / ále w vsthach twoich będą słodkie iáko miod. Tedym wziął kxiegi z ręki Angielskiey / y ziadłem ie / y było mi w vsthach mych słodko by miod: á gdym ie iuż ziadł / zgorzkniał brzuch moy. Pothym mi rzekł Angioł / Musiß záśie Prorokowáć Narodom / y ludom / y ięzykom / y wiele Krolom. Ezech: 3 4. Esd: 14

Cap: 11.

Jan wymierzáiąc kośćioł vyzrzał dwu świádkow / ktore bestia z morzá wychodząca zábija. Potym siodmy Angioł trąbi.

Dano

A siodmy Angioł wylał czásse swoie ná powietrze/ potym wyssedł głos wielki z kożćiołá od máiestatu/ mowiac: Sthátoćsie iest. Potym były łyskáwice/ y głosy/ y gromy y drżenie ziemie/ iákie nigdy nie było iáko poczeli być ludzie ná ziemi/ tákie ziemie drzenie ták wielkie. Y rozwáliło sie miásthо wielkie ná trzy cześći/ á miásthá pogáńskie poupádáły. bábilon też wielkie/ przysslo ná pámieć Bogu/ áby dał kielich winá popedliwośći gniewu Bożego. Wszystki wyspy po vćiekáły/ á gory sie nie nálázły. A grad ták wielki iáko centnar/ pádał z niebá ná ludzie. Y bluźnili ludzie Bogá/ dla plagi tego grádu/ bo byłá przezliß wielka.



Cap: 17.

Angioł Janowi vkazał niewiásthe obleczona rozmáitemi vbiory dźierżac kubek w reku swych/ pijána ze krwie swiethych/ siedzaca ná bestyiey máiac głow siedm y rogow dziesieć/ y wykład widzenia tego.

Y Przyßedł ieden z siedmi Angiołow ktorzy mieli siedm czaß/ y mowił semna/ thymi słowy/ Chodź iedno/ vkażeć potepienie wielkiey nierzadnice/ ktora siedzi ná wielu wod/ z ktora psote płodźili Krolowie ziemscy/ y vpili sie ći co mieſſkáia ná ziemi winem nieczystoty iey. Tedy mie zániosł w duchu ná pußcza. Y widziałem niewiásthe á oná siedzi ná bestyey czerwoney/ kthora byłá pełna imion bluźnierstwá/ á miáłá siedm głow/ á rogow dziesieć. A niewiástá vbrána byłá w Páwłoke/ y w Kármezyn czerwony/ vpsthrzona złothem y drogim kámieniem/ y perłámi: máiac kubek złoty w reku swych/ pełen ohrzydnośći y nieczystośći psoty iey. A v niey ná czele nápisano/ Tháiemnica Bábiłon miásto wielkie/ mátká nierzadow á psoth/ y obrzydnośći ziemskich. Y widziałem że tá niewiástá vpiła sie była krwia swietych/ y krwia meczennikow albo swiádkow Jezusowych. Y zdziwiłem sie gdym ia vyźrzał wielkim widzenim.

Tedy mi rzekł Ang[illegible] dziwuieß? Ja tobie wypo[illegible] niewiásty/ y tey besty[illegible] ra ma siedm głow/ á [illegible] stya ktoras widział/ [illegible] y ma wyniść z prze[illegible] trácenie/ y beda si[illegible]dzi[illegible] ia ná ziemi (ktorych im[illegible] ne w kriegach żywotá [illegible] swiátá) widzac one [illegible] iest. Y toć iest wyrozu[illegible] ma madrość.

Siedm głow iestći [illegible] rych tá niewiástá sied[illegible] iest: pięć ich iuż vpadło [illegible] á drug[illegible]ßcze nie przyssedł [illegible] muś[illegible]ki czás trwáć. A b[illegible] tá a [illegible]iemáß/ y táć o sma

Danie : 7. Apoca : 13.

mi iest/ á ná zátracenie idzie. Dziesięć rogow ktoreś widział/ iestći dziesięć Krolow ktorzy Krolestwá ieszcze nie wźieli/ ále iáko Krolowie iedney godziny po besthyey moc wezmą. Ci iednęż rádę máią/ y iednę moc/ á moc swą bestyey podádzą. Ci będą z Báránkiem wálczyć/ ále ie Báránek wyćieży iż Pan nád pány iest/ y Krol nád krolmi/ y ći co snim są/ powołáni/ wybráni/ y wierni.

Timo : 6. Apoca : 19.

Potym mi rzekł: Wody ktoreś wźiał gdzie oná nierządnicá siedzi/ ludzie są/ y narodowie/ y ięzyki. A dziesięć rogow ktoreś widział ná bestyiey/ ći będą nienawidzieć tey nierządnice/ á spusthossą ią/ y obnáżą/ y mięso iey będą ieść/ á sáme w ogniu spalą. Bo im Bog dał w sercá ich/ áby to czynili co sie iemu podobáło: żeby dáli krolestwo swe bestyiey/ dokądby sie nieskonáły słowá Boże. A niewiástá ktoraś widział/ iestći wielkie miástho/ ktore ma krolestwo nád krolmi ziemskiemi.



Cap: 18.

...ilow/ á dla grze... ...rolowie ziemscy/ ...Apostholowie y

...inssego An... ...ego z niebá/ ...ką moc: y ro... ...iá od chwały ...ał z mocy gło... ...dło/ vpádło/ ...áło sie miesská... ...go duchá nie... ...ptaká nieczy... ...wino gniewu ...ie: á krolowie ...dzili: Kupcy ...go/ zbogáćieli. ...z niebá/ kto...

ry mowił: Wynidźćie sniego ludzie moi/ ábyśćie nie byli vczesnikámi grzechow iego/ ázebyśćie nie wźieli pomsty iego. Boć iuż grzechy iego/ dossły áż do niebá/ y wspomniał Pan ná niecnoty iego. Oddayćie iemu/ iákoć też wam ono dawáło: á sowićie we dwoy nasob oddayćie według vczynkow iego. W kubku wkthorym ono wam miessáło/ odmiessayćie iemu dwoiáko. Jáko sie wiele wielbiło/ y w roskoszách było/ thák mu wiele mąk y żáłośći dayćie: boć w swym sercu mowi: Siedzę iáko krolowa/ á nie iestem wdową/ y żáłośći nieoglądam. A przeto iednegoż dniá przyidą ná nie porasski iego/ śmierć/ płácz/ głod/ y od ogniá będzie spalone/ boć mocen iest Bog/ kthory ie będzie sądził.

Gene : 19. Isaie . 47. Danie : 8. 2. Tessa : 2.

A będą płákáć/ y będą nád nim łkáć Krolowie ziemscy/ ktorzy snim nieczystotę płodźili/ á w roskossach żyli gdy vyźrzą dym zápalenia iego/ z dáleká sthoiąc/ dla boiaźni

mąk

Wąż z pásſczeki ſwey zá niewiáſtą wodę iá ko rzekę/ áby ią rzeká porwáłá. Ale rátowáłá ziemiá oney niewiáſty: że otworzywſzy vſtá ſwoie/ y wypiłá rzekę/ ktorą wypuſcił Smok z gęby ſwoiey. Tedy ſie rozgniewał Smok ná niewiáſthę/ y odſſedł chcąc ſtoczyć bitwę ná on oſtátek plemieniá iey/ ná te ktorzy ſtrzegą przykazánia Bożego/ y máią ſwiádecthwo Jezu Chryſthuſowo. Y ſtánął ná piaſku Morſkim.



Cap: 13.

Beſtyiey z ſiedmi głowámi y z dzieſiącia rogow ktora wyſzłá z morzá Smok dał moc ſwoie ktorey tu dowodzi. Pothym wtora beſtya wychodząc z ziemie/ dziwy ſtroi.

Apoca: 17. Danie: 7. Nogi

WIdziałem theż beſtyą kthora z MOrzá wychodziłá/ máiąc ſiedm głow á rogow dzieſięć/ á ná rogách iey dzieſięć koron/ á ná głowách iey imioná bluźnierſtwá. A tá beſtya kthoram widział/ byłá podobna Párdowi/ á miáłá nogi by v Niedźwiedziá/ á páſſczekę iáko páſſczeká Lwá. Thedy iey dał on Smok ſwą moc/ y możność wielką. Y widziałem áno iedná głowá iey zábitá iákoby do ſmierći: ále plagá ſmierći iey vzdrowioná byłá. Y dziwowáłá ſie wſſyſtká ziemiá oney beſtyiey. Y dáli chwałę Smokowi/ (przeto) że dał moc oney beſtyiey/ dáli też y beſtyiey chwałę mowiąc: Ktoż podobny ieſt beſtyiey? Y ktho będzie mogł ſnią wálczyć?

Dano iey theż vſtá/ áby mowiłá wielkie rzeczy/ y bluźnierſtwá: dano też iey moc/ ábj miáłá władzą przez czterdzieśći y dwá mieſiącá. Y otworzyłá páſſczekę ſwoię ná bluźnienie przećiwko bogu/ áby bluźniłá imię iego/ y przybytek iego/ y tám te kthorzy w niebie mieſſkáią. Dano iey theż tho/ áby woynę wiodłá z ſwietemi/ á żeby ie zwyćiężyłá. Dano iey moc nád wſſelkim pokoleniem/ y ludem/ y iezykiem/ y narodem/ y dáli iey modłę wſſyſtcy ktorzy mieſſkáią ná ziemi/ kthorych imioná nie ſą nápiſáne w kxięgách żywotá Báránkowego/ ktory zábit ieſt od początku ſwiátá. Jeſli ktho ma vſſy/ niechay ſłucha. Powiedzieli ktho do więzienia/ do więzienia poydzie: zábijeli ktho mieczem/ muſi też ſam być mieczem zábit. Tuć ieſt Cierpliwość y Wiárá ſwiętych.

Apoca: Danie: Gene: Matth: Apoca:

Widziałem też y drugą beſtyią ktora wychodziłá z ziemie: á miáłá dwa rogi/ podobne Báránkowym/ á mowiłá iáko Smok. A wſſyſtkę moc pierwſſey beſthyiey czyniłá przed nią: thá kazáłá ziemi y thym co mieſſkáli ná niey/ áby dáli chwałę pierwſſey Beſtyiey/ kthorey byłá vzdrowioná plagá ſmierći. Thá czyniłá wielkie cudá/ thák że też kazáłá ogniowi z ſthępowáć z niebá ná ziemię/ przed oblicznośćią ludzką/ y zwodzi te ktorzy mieſſkáią ná ziemi onemi zn[illegible]ki/ ktore iey dopuſſczono czynić przed obl[illegible]cznośćią beſtyiey/ [illegible] ktorzy [illegible]ſſkáią ná ziemi/ áby vczynili obraz o[illegible]

Bestyiey kthora ma plagę (od) mieczá / á ożyłá.

Dano iey thez áby dáłá duchá obrázowi Bestyiey / żeby też y on obraz bestiyny mowił / y żeby czynił / áby kożdy ktoryby niedał chwały obrázowi Bestiynemu / áby był zábit. Y każe wssysthkim máłym y wielkim / bogáthym y vbogim / wolnym y niewolnikom / mieć cechę ná prawey ręce / ábo ná czołách swoich / áżeby żaden niemogł kupowáć álbo przedawáć / iedno then kthoryby miał cechę / álbo imię oney besthyiey / álbo liczbę imienia iey. Tuć mądrość iest: A ták ktho ma rozum / niech sie doráchuie liczby bestyiey. Abowiem liczbáć człowiecza iest: y liczbá iego sseśćset / sseśćdziesiąt / y sześć.



Cap: 14.

Widział Báránká ná gorze Sion / á przy nim czterdzieśći y czterzy tysiące / tych co Bogá chwalą / á spiewáią piosnkę nową / y Angioły wołáiące y cudá czyniące / y vpádek miástá Bábilońskiego.

Widziałem záśie / áno stoi Báránek ná gorze Sion / á przy nim sto / czterdzieśći / y czterzy tysiące / ktorzy mieli imię ie° / y imię Oycá iego / nápisáne ná czołach swoich. Y vslyssałem głos z niebá / iákoby ssum wielkich wod / y iákoby głos gromu wielkiego: á głos ten ktorym słyszał był iákoby głos Lutnistow ktorzy ná luthniach swych gráią. Y spiewáli iákoby iáką nową piosnkę przede tronem / y przed czworgiem zwierząt / y przed stárszymi / á żaden nie mogł wymáwiáć oney piosnki / iedno o ná sto á czterdzieśći y czterzy tysiące / ktore było kupiono z ziemie. Ci to są ktorzy sie nie plugą [illegible] są dziewicámi [illegible]

gu y Báránkowi / w vstach ich nie iest náleziono kłamstwo. Bo są bes wszey zmázy przed máiestatem Bożym. Apoca: 5.

Wydziałem też y drugie° Angiołá á on leći przez pośrzodek niebá / ktorj miał Ewángelią wieczną / áby ią opowiádał tym ktorzy miesskáią ná ziemi / y wsselkiemu narodowi / y pokoleniu / y ięzykowi / y ludom / mowiąc wielkim głosem: Boyćie sie Páná / á dáyćie mu cześć: boć przysslá godziná Sądu iego: á dáyćie modłę themu ktory stworzył niebo / y ziemię / y morze / y wszystkie rzeczy ktore w nich są / y źrzodłá wssech wod. Psal: 145. Acto: 14.

A drugi Angioł lećiał zá nim / mowiąc: Vpádło / vpádło ono wielkie miásto Bábilon: ktore winem gniewu nieczystoty swoiey / nápoiło wssystki narody. Isaiæ. 21. Iere: 51. Apoca: 18.

Lećiał po nich y trzeći Angioł krzycząc wielkim głosem: Jesliby kto dał chwałę tey bestyey / y obrázowi iey / á weźmie piąthno iey ná czoło swoie / álbo ná rękę swoię tedy y ten będźie pił wino gniewu Bożego / kto[illegible] zmieszáne z czystym winem w kieli[illegible] gniewu iego / y będzie męczon w ogniu

y w

y w siárce przed oblicznośćia Angiołow swietych / y przed oblicznośćia Báránkowa: á dym męczenia ich będzie wychodził ku gorze ná wiek wiekow: á ni będą mieć odpoczynku we dnie y w nocy / ći kthorzy chwałę dawáli Bestyey / y obrázowi iey / y ktorykolwiekby wźiął piątno imieniá iey. Tuć iest ćierpliwość swietych / ktorzy strzegą przykazánia Bożego y wiáry Jezusowey.

Apoca: 9. & 19.

Apoca: 17



Potymem słyszał głos z niebá / kthory do mnie mowił: Nápiß to / Błogosłáwieni ludzie zmárli / ktorzy w Pánie vmieráią. Już od tychmiást powiáda Duch / áby odpoczynęły od robotowániá swego: bo vczynki ich násláduią ich.

Vyźrzałem záś potym / á ono obłok iásny á ná onym obłoku siedźi podobny synowi człowieczemu / ktory miał ná głowie swoiey koronę złotą / á w ręce swey sierp ostry. A drugi Angioł wyssedssy z kośćiołá / wołał głosem wielkim / ná onego co siedział ná obłoku. Zapuść sierp twoy / á żni / boć iuż przyssłá godziná áby żęto / iżći iuż dosthało sie żniwo ziemie. Tedy on co ná obłoku siedział / puśćył sierp swoy ná ziemię: y pożął po wssystkiey ziemi.

Ioel. 3. Matth: 13.

Wyssedł potym drugi Angioł z kośćiołá ktorj iest w niebie / ktorj też miał sierp ostry A drugi záś Angioł wyßedł z ołtarzá / ktory miał moc nád ogniem: y wołał wielkim głosem ná onego ktory miał sierp ostry / temi słowy: Zápuść swoy ostry sierp / á oberzni groná w winnicach ziemskich: boć iuż dozrzáły iágody iey. Tedy zápuśćił Angioł sierp swoy ostry ná ziemię / y obrzezał winnicę ziemską / y złożył ie do wielgiego Jeziorá gniewu Bożego: y tłoczono w onym ieźierze przed miástem / tedy wysslá krew z ieźiorá aż po wędzidłá koniam / ná tysiąc y sześćdziesiąt stáiánia.

Cap: 15.

Siedmi Angiołom dano siedm plag osthátnich / z siedmiá czaß pełnych gniewu Bożego.

Widziałem záś drugi znák ná niebie / wielki á dziwny: siedm Angiołow kthorz[illegible] plag ostátecznych [illegible] ma dokonáć gnie[illegible] działem też iákobj morze sklán[illegible] z ogniem / á ći co zwyćiężyli [illegible] iey / y liczbę imieniá iey: áno [illegible] sklánnym máiąc lutnie B[illegible] piosnkę Moizessá sługi [illegible] Báránkowa / temi słowy [illegible] dziwne są spráwy twoie [illegible] mogący / spráwiedliw[illegible] drogi twoie / Pánie á K[illegible] sie ćiebie nie będzie bał [illegible] wielmożył imieniá two[illegible] iest litośćiwy. Wssyscy záp[illegible] wie przyidą / y będą czynić c[illegible] licznośćią twoią / bo iáwn[illegible]



Potymem vyźrzał / áno otworzon iesth kośćioł przybytku świádectwá w niebie: Y wyssło z kośćiołá siedm Angiołow / ktorzy mieli siedm plag: obleczeni w czyste á iasne lniáne odzienie / á v piersi przepasáni złotemi pásy. Tedy iedno źwierze z onych czterzech / dáło siedmi Angiołom siedm czaß złotych / pełnych gniewu Bogá żywego ná wieki wiekow. Y nápełnion był kośćioł dymu od Máiestátu Bożego / y z mocy iego / á żaden nie mogł wniść do kośćiołá / áż sie dokonáły siedm plag siedmi Angiołow.

zech:44.

Cap: 16.

Roskazáno siedmi Angiołom / żeby wylali gniew Boży z czaß swych / y wylali / plagi dziwne czyniac.

Słyssałem potym głos wielki z
[illegible]ory mowił do o-
[illegible] Angiołow / Idźcie
[illegible]edm czaß gniewu
[illegible] ziemie.
[illegible] Angioł / y wylał z
[illegible] stáłá sie plagá ok-
[illegible]dzie kthorzy mieli
[illegible] wssystkie ktorzy dá
[illegible]rázowi iey.
[illegible] czásse swoie w mo-
[illegible]ko vmárłego / á koż
[illegible]łá iest w morzu.
[illegible]ylał czásse swoie w
[illegible]d / y odmienili sie w
[illegible] Angiołá Wod: á on
[illegible]stes Pánie / ktorys iest y ktorys był swiety / ktorys ták osadził / Poniewaźże oni krew swiethych y Prorokow wylewáli / żes im też dał krew pić / bo tego są godni. Y słyßałem gdy drugi mowił: Ták Pánie Boże wssechmogacy / prawdziwe są y spráwiedliwe sądy twoie.

Czwarthy Angioł wylał czásse swoie ná słońce / y dano mu iest áby trapił ludźie goracem y ogniem: Y vpaleni są ludzie goracem wielkim / y bluźnili imie Bogá ktory miał moc nád thymi plagámi / áni czynili pokuty / áby mu dáli chwałe.

A piaty Angioł wylał czásse swoie ná stolec Bestyey / y stháło sie Krolestwo iey ćiemne / y kąsáli ludzie iezyki swe od boleśći / á bluźnili Bogá niebieskiego / dla boleśći y ran swoich / á nie czynili pokuty zá vczynki swoie.

Szosthy Angioł / wylał czásse swoie ná one wielką rzekę Euffráthen / y wysußył w niey wodę áby sie spráwiłá drogá Krolom od wschodu słońcá. Y wydziałem że z pássczeki Smokowey / y z páßczeki bestiyney / y z geby fałßywego Proroká / wychodzili trzey nieczyśći duchowie / żabam podobni. Boć (też) są duchowie diabelscy / ktorzy czynią známioná / á wychodzą do wssech Krolow ziemskich / áby ie zebráli ku bithwie / ná on dzień wielki Bogá wssechmogacego. Otoć przychodze iáko złodziey. Błogosłáwiony ten ktory czuie / á strzeże ssat swoich / áby nágo nie chodził / by nie widziano nievććiwośći iego. A zgromadzi ie ná miesce ktore zową po żydowsku Armágedon.

Matth: 14.
Lucæ. 12.
1. Tessa: 5.
2. Petri. 3.

Blogosla

A sio-



Ezechi: 40. 41. & 42. & 43.

Dano mi potym trzćinę podobną lasce/ y rzeczono mi: Wsthań/ rozmierzże kośćioł Boży/ y ołtarz/ y te ktorzy w nim cześć á chwałę dáią (Bogu). A te sień ktora iest przed kośćiołem/ wyrzuć precz/ y nie wymierzay iey: bo iest daná pogánom/ y będą deptáć á tłoczyć miásto swięte przez czterdzieśći y dwá miesiącá: á ia dam dwie má swiádkom moim/ kthorzy będą prorokowáć przez tysiąc/ dwieśćie/ y sześćdziesiąth dni/ będąc obleczeni w wory. Cić są (otho te) dwie oliwie/ y dwá lichtharzá/ kthorzy sthoią przed oblicznośćią Páná ziemie.

Zacha: 4.

A będzieli im ktho chćiał sskodzić/ wynidzie ogień z ich vst/ y popali nieprzyiaćioły ich. A iesliby ie kto chćiał obráźić/ thák musi być zábit. Ci máią moc zamknąć niebo/ żeby nie szedł desscz/ zá dni Proroctwá ich: tákże też máią moc nád wodami/ odmieniáć ie w krew/ y záráźić ziemię wsselką plagą/ ilkroćby chćieli.

Danie: 7. Apoca: 13.

A gdy dokonáią swego swiádectwá: Bestia ktora wychodzi z przepáśći/ zwiedzie przećiwko im woynę/ á zwyćiężyie/ y zábije. A ćiáłá ich będą leżáły po ulicách w wielkim mieśćie/ kthore duchownie zową Sodomą y Egiptem/ gdzie też y Pan ich vkrzyżowan iest. Y vyźrzą pokolenia/ ludzie/ iezykowie/ y pogáni ćiáłá ich przez pułczwárthá dniá: á niedopusszą ćiał ich pochowáć w grobiech. A ći co ná ziemi mi-

sskáią/ będą sie nád nimi rádowáć y weselić: y będą sobie zobopolnie sláć dáry: bo ći dwá prorokowie/ trapili te ktorzy miesskáli ná ziemi.

A po pułczwárthu dniu/ duch żywotny od Bogá wssedł w nie/ tedy stáneli ná nogi swoie/ á ná one ktorzy ie widzieli/ przypadł strách wielki. Vslysseli też głos wielki z niebá/ ktory im mowił: Wstąpćie sám. Y wstąpili do niebá w obłoku/ á widzieli ie nieprzyiaćiele ich. Tedy oneyże godziny: stháło sie drzenie ziemie wielkie/ y vpádłá dziesiątá cześć miásthá: á w onym drzeniu ziemie/ zábito iest imion ludzi siedm tysięcy: á ostátek vlekssy sie/ dáli chwałę Bogu niebieskiemu. Biádá wtora odesslá/ á oto trzećia biádá przyidzie niedługo.

Dan

Da

A zátrąbił pothym w trąbę Angioł siodmy: tedy sie stáły wielkie głosy ná niebie/ ták mowiąc: Krolestwo tego swiátá stáło sie Páná nássego/ y Chrystusá iego/ á będzie krolował ná wieki wiekow. Amen. Tedy oni czterzey á dwádzieśćiá Stárcow ktorzy siedzą ná sthołkách przed oblicznośćią Bożą/ vpádli ná oblicza swoie/ y dáli chwałę Bogu/ mowiąc: Dziękuiemy tobie Pánie Boże nász wssech mogący/ ktory iesteś y ktoryś był/ y ktory masz przyść/ iżeś wźiął moc twoię wielką/ y kroluiesz. Y rozgniewáli sie pogáni/ á przyssedł gniech twoy/ y czás vmárłych/ aby bili sądzeni/ á żeby dá

byłá zapłátá sługum twoim Proroki

kthor ieni

twego/ małym y wielkim/ y żeby były wyło
rzenieni ci ktorzy popsowáli ziemie.

Y otworzon iest kościoł Boży w niebie/ y widziana iest Arká testamentowa w ko-
ściele iego. Stáły sie też łysknánia/ y głosy/ y grzmienia/ y drzenia ziemie/ y grad wielki.



Cap: 12.

Widział znák ná niebie/ niewiástę odzianą słońcem y mieśiąc pod nogámi iey/ koronowáną dwánaśćia gwiazd/ ktora gdy porodziłá wziet iest syn iey do nie-
bá/ potym stáłá sie walká wielka w niebie/ Micháł Archángioł z Smokiem y z Angioły iego/ y zrzuco-
no go ná ziemie/ potym iáko niewiástę kusił.

Ukazáto sie też wielkie známie ná niebie: Niewiástá obleczo-
na w Słońce/ á Xiężyc y niey pod nogámi/ á ná głowie iey koroná ze dwunaśćie gwiazd:
i tá brzemienna bytá/ y krzyczáłá prácuiąc ie rodzeniem/ á męczy sie áby porodziłá.
Ukazáto sie też y drugie známie ná niebie i oto Smok wielki rudy/ ktory miał siedm
łow/ á rogow dziesięć/ á ná iego głowách
yło po siedmi koron/ ogon iego/ ściągał
rzecia część gwiazd z niebá/ y zerwał ie
á ziemie. On Smok thedy sthánął przed
niewiástha kthorá miáłá porodzić/ chcąc
dyby porodziłá/ synà iey pożrzeć. Oná po
m porodziłá synaczká/ kthory miał rzą-
dzić wssyskie narody żelázną rozgą: thedy
orwan iest syn iey do Bogá/ y do máiesta-
u iego: á niewiástá (thež) vciekłá ná pu-
nie/ gdzie miáłá mieysce zgotowáne od
gá/ aby tam chowáłá dwánaśćie set tysi

Potym stáłá sie wielka bitwá w niebie: Michał y Angiołowie iego pothykáli sie z Smokiem/ á Smok thež walczył y Angio-
łowie iego: ále nieprzemogli/ y nienáleźło sie wiecey mieysce ich w niebie. Y zrzucon iest on wielki Smok/ Waż stáry/ kthorego zową Dyiablem y Szátánem/ ktory zwo-
dzi wssyskę świát. á porzucon iesth ná zie-
mie/ á z nim y Angiołowie iego też zrzuce-
ni są.

Y usłyssałem wielki głos ná niebie/ temi słowy. Teraz sie stáło zbáwienie/ y moc/ y
krolestwo Bogá nássego/ y moc Chrystusá iego: że zrzucon iest ten ktory oskarżał brá-
cia násse/ á oskarżał ie przed obliczm ościa Bogá nássego/ wednie y wnocy. A oni go zwyćiężyli przez krew Bárankową/ y przez słowo swiadecthwá iego/ á niemiłowáli
duss swoich áż do śmierći/ á przetoż wesel-
cie sie niebiesá/ y wy ktorzy w nich mieszka
cie. Biedá ziemi y morzu/ iż z sthąpił do was dyabeł ktory ma gniew wielki/ wie-
dzac iż niewiele ma czásu.

A gdy on Smok vyrzał że był zrzucony ná ziem e iął prześládować niewiáste kto-
ra porodziłá pácholątko: tedy dano niewie-
ście dwie skrzydłe Orłá wielkiego/ áby le-
ciáłá ná pussczą ná mieysce swoie/ gdzie ią żywią á karmią do czásu/ y czásow/ y puł

Isaiæ.
Lucæ.
Apoc.
Danie.

mak iego/ á mowiac: Biádá/ Biadá/ ono ták wielkie miásto Bábilon/ miásthо ono ták mocne: że iedney godziny przyssedł sąd twoy. Kupcy też ziemscy beda płákáć/ y beda támenthowáć nád nim/ że iuż towárow ich wiecey żaden nie kupi: thowáru ich/ złotá/ srebrá/ kosztownych kámieni/ y Peret/ bisioru/ páwłoki/ y iedwabiu/ y czerwcu/ y wsselkiego drzewá Thyinowego/ y wsselákiego naczynia z kości Słoniowych z kámienia drogiego/ y z miedzi/ y żelázá/ y z Márnuru/ y Cynámonu/ y Ammonu/ y wonnych rzeczy/ y máści/ y kádzidłá/ y winá/ y oleiu/ y białey máki/ y pszenice/ y bydła y owiec/ y koni/ y rydwanow/ y niewolnikow/ y dusz ludzkich.

Y Jábłká żądze duszę twoiey/ odeszły od ciebie/ y wszystki rzeczy tłuste y známienite poginęły od ciebie/ á iuż wiecey ich nie nayda. Kupcy ták owych rzeczy/ ktorzy sie zbogácili/ beda od niego stáć z dáleká/ boiąc sie mąk iego/ płácząc/ nárzekáiąc/ á mowiąc: Biádá/ biádá/ ono ták wielkie miásto/ ktore sie obłoczyło w bisior/ y w páwłokę/ y w czerwony Kármezyn/ á było vzłocone złotem/ y kámieniem kosztownym/ y pertámi/ że oto iedney godziny spustoszone sa ták wielkie bogáctwá.

Wszyscy thákież Márynarze/ y kożdy rybitw co po iezierze ieżdzi/ y żeglarze/ y robotnicy co ná morzu robia/ stánawszy z dáleká/ krzyczeli widząc mieysce zgorzeliská iego/ mowiąc: Y ktore miásto podobne ták miástu wielkiemu/ y posypáli prochem głowy swoie/ y wołáli płácząc/ y rzewniąc á mowiąc: Biádá/ biadá że ono thák wielkie miásto/ w ktorym sie zbogácili wszyscy ktorzy mieli okręty ná morzu/ z targow á pracey iego: że ták oto iedney godziny spustoszáło.

Rozráduy sie nád nim niebo/ y swięci Apostołowie/ y Prorocy/ że Pan Bog wziął sąd wáś z niego.

Tedy Anioł ieden mocny/ podzwignął kámień iákoby młyński wielki/ y zrzucił ią w morze/ mowiąc: Tákim pędem ono miásto wielkie Bábilon/ będzie wrzucone: á wiecey nie będzie náleziono. A głosu lutnistow y Muzykow/ y piszczkow/ y trębáczow/ iuż wiecey w thobie słychać nie będzie: żadny rzemieślnik wsselkiego rzemieślá/ nienaydzie sie w tobie wiecey: głosu młyńskiego w tobie wiecey słychać nie będzie: y świecenie pochodnie nie będzie w tobie wiecey świeciło: ktemu głosu oblubieńcá ani oblubienice w thobie nie będzie/ iż kupcy twoi/ byli Kniążętá ziemscy/ że też czárámi twoimi w obłędności byli wszyscy narodowie. A ktemu że w nim náłázłá sie krew Prorocka y ludzi swietych/ y wszystkich ktorzy pobici sa ná ziemi.

Cap: 19.

Gdy sie swięci weselą ná godach Báránkowych. z osądzenia Bestryey/ wyssedł siedząc ná koniu białym siedzący/ y pochwyciwszy Bestyą wrzucił w iezioro ognyste.

I Potym em vsłyssał iákoby wielki głos ná niebie wielu trąb/ áno mowią Alleluiá/ Cześć á chwałá/ y moc Bogu nászemu bo prawdziwe sa y spráwiedliwe sądy iego/ ktory osądził nierządnice wielką/ ktora popsowáłą ziemię wszethecznością swoią/ á że sie pomścił krwie sług swoich z rąk iey. Y rzekli zásie Alleluia. A dym iey wstępuie ná wieki wiekow. Tedy vpádli czterzy y dwádzieścá stárcow y one czworo zwierząt/ y dáli chwałę Bogu siedzącemu ná máiestácie/ mowiąc: Amen. Alleluia. Y wyssedł też głos z máiestátu/ ktory mowił/ Dawayćie chwałę Bogu ná szemu/ wszyscy słudzy iego/ y wy ktorzy sie go boićie/ máli y wielcy. Apo. & 1.

Y słyssałem iákoby głos wielkiey trąby/ y iákoby szum wielą wod/ y iákoby głos gromow wielkich/ á oni mowili/ Alleluiá bo Krolował Pan Bog náss wszechmogący. Ráduymy sie y weselmy sie/ y dáymy mu chwałę: boć (iuż) przyssły gody báránkowe y żoná sie iego nágotowáłá. Y dano iey że by sie obłokłá w bisior iásny á czysty. A ten bisior sąć vspráwiedliwienia ludzi swietych Y rzekł mi: Napiś/ Błogosłáwieni ci co ná wieczerzą małżeńskich god Bárankowych sa wezwáni: Y rzekł mi: Te słowá Boże sa prawdziwe. Y vpadłem v nog iego ábym dał chwałę/ ále mi rzekł: Patrz ábyś tego nie czynił: bomći iest społecznym sługą sthoba/ y bráćiey twoiey ktorzy maią swiádectwo Jezusowe. Bogu cześć á chwałę dáy. Boć swiádectwo Jezusowo/ iest duch Proroctwá. Matth: 22. Luc. 14. Acto: 10. & 14. Apoc: 22.

Widziałem też y niebo otworzone/ á oto koń biały/ y tego co ná nim siedział zwano wierny y prawdziwy/ á w spráwiedliwości sądzi y walczy. A oczy iego by ogniowy płomień/ y ná iego głowie koron bárzo wiele/ á miał nápisáne imie/ ktorego żaden nie wie iedno on sam. A był vbrány w szátę krwią skropioną: á miánuie sie imie ie°/ słowo Boże. A woyská ktore sa w niebie/ iáchały zá nim ná białych koniach/ przybráni w bisior y biały y czysty. Z vst ie° tedy wychodzi miecz ostry: żeby nim pobił wszystkie narody. Y on ie będzie rządził rozgą żelá- Apoc: 1. & 2. Isaiæ. 63. Apoc: 1. Psal:



zna: y tenże tłoczy w práśie winá popedliwośći y gniewu Bogá wssechmogacego.
Danie: 12. A ma nápisano ná ßáćie y ná biedrze swoim. Krol nád krolmi/ y Pan nád pány.
1. Timo: 6.
Apoca: 17. Widziałem też iednego Angiołá kthory sthał w słońcu/ y wołał wielkim głosem/ á mowił wßytkim ptakom ktorzj latáli po posrzodku niebá. Chodźćie/ á zbierzćie sie ná wielką wieczerzą Bożą/ żebyśćie iedli ćiáłá Krolewskie/ y ćiáłá Rothmistrzowskie/ y ćiáłá mocárskie/ y ćiáłá końskie/ y tych co siedzą ná nich/ y ćiáłá wssystkich ták wolnych iáko niewolnikow/ thák máłych iáko wielkich.

Y vyżrzałem bestyią/ y krole ziemskie/ y woyská ich/ á oni sie zebráli chcąc sthoczyć bithwę z onym ktory siedział ná koniu/ y z woyskiem iego. Y poimáná iest besthya/ á snią fáłessny Prorok/ kthory czynił przed nią známioná/ ktoremi zwodził te ktorzy wźieli piątno besthiyne/ y kthorzy dawáli
Danie: 7. chwałę obrázowi iey. Zywo ći dwá są wrzu
Matth: 25. ceni do ieziorá ognistego/ siárką goráiącego: á osthátek pobići są mieczem od onego
Apoca: 20 co siedział ná koniu/ tym kthory wychodzi
Ebræo: 4. z vst iego/ y náiedli sie wssystcy ptacy ścierwow ich.

Cap: 20.

Wiąże Angioł Smoká ná tysiąc lat/ swięći z Chrystusem kroluią/ á zli w ogniu goráią.

Y Widziałem Angiołá zstępuiącego z niebá/ ktory miał klucz od przepáśći/ y łáncuch wielki w ręce swoiey. Y vchwyćił smoká węża stárego/ ktory iest diabeł á Szátan/ y związał go ná tysiąc lat/ y wrzućił go do przepáśći/ á zámknął/ y zápieczętował o nim/ żeby więcey narodow nie zwodził/ ážby sie skończyło tysiąc lat/ á potym muśi być rozwiązan ná máły czás. Iob. 4. 2. Petri. 2.

Y widziałem thez stholce/ y siedzieli ná nich/ á dano im Sąd/ y duße tych ktore pośćinano dla swiádecthwá Jezusowego/ y dla słowá Bożego/ y onych kthorzy nie dawáli chwały bestyey/ áni obrázowi iey/ áni bráli piątná iey ná czołá ábo ná ręce swoie: y żyli á Krolowáli z Chrystusem tysiąc lat. A inni pomárli nie byli żywi/ ážby wyssło tysiąc lat. To iest pierwsse powstánie. Błogosłáwiony á swięty to kthory ma cześć w powstániu pierwssym/ bo nád tymi wtora śmierć mocy niema: ále będą kápłany Bożemi y Chrystusowemi: á będą z nim Krolowáć tysiąc lat. Danie: 7. Apoca: 4.

gdzie y bestia y fałeſzni Prorocy będą męki ćierpieć we dnie y w nocy ná wieki wiekow.

Y widziałem máieſtat wielki á iáſny / á od oblicznośći onego co ná nim ſiedział / vćiekłá ziemiá y niebo / y nie ieſt im náleźione mieſce. Widziałem też zmárłe wielkie y máłe / á oni ſtoią przed máieſtatē / á kxięgi otworzono: otworzono też y drugie kxięgi ktore ſą kxięgi żywotá: tedy ſądzono vmárłe o te rzeczy / kthore nápiſáne były w kxięgach / według vczynkow ich. Dáło też y morze vmárłe ktorzy w nim byli / tákże y ſmierć y piekło dáli vmárłe ſwe kthorzy w nich byli / y ſądzono o káżdym zoſobná według vczynkow ich. A piekło y ſmierć wrzuceni ſą do ieźiorá ogniſtego. A to ieſt ſmierć wtora. A ten kto nie był náleźion w kxięgach żywotá nápiſany / wrzucon ieſt do ieźiorá ogniſtego.

Danie: 12.



Cap: 21.

Po odnowieniu niebá y ziemie / nowe miáſto y nowa oblubienicá będzie złączona z Báránkiem / á ná ten czás miáſto czyſtym mieſſczánom z kámieniá drogiego będzie zbudowano.

Y widziałem nowe niebo / y nowa ziemie. Bo ono pierwſze niebo / y pierwſſa ziemiá przeminęły / y morzá iuż niemáſz.

Iſaiæ. 65. 2. Petri. 3.

A ia Jan widziałem ſwiete miáſtho Jeruzálem nowe / á ono z ſtępuie z niebá / od Bogá / nágotowáne / iáko oblubienice przybráną mężowi ſwemu. Y ſłyſſałem głos nie máły z máieſtatu / kthory mowił Oto przybytek Boży z ludźmi / y będzie z nimi mieſſkał / á oni będą ludem iego y ſam Bog ſnimi będzie ich Bogiem / á otrze Bog wſſelką łzę z oczu ich / á iuż więcey ſmierći nie będzie / áni żalu / áni wrzaſku / áni iuż więcey boleśći będzie: bo iuż pierwſſe rzeczy odeſſły. Y rzekł ten co ſiedział ná tronie: Oto nowe czynię wſſyſthkie rzeczy. Y rzekł mi: Nápiſz / że the ſłowá ſą wierne y prawdziwe.

Ezech: 43. Iſaiæ. 25. Apoca: 7. 2. Corin: 5

Y rzekł mi: Stáło ſie ieſt. Jaćiem ieſth Alfá y Omegá / początek y koniec. Ja temu ktho prágnie dam z ſtudnice wody żywey / dármo. Kto zwyćięży otrzyma te rzeczy. Y będę iego Bogiem / á on mi będzie ſynem. Ale boiáźliwym y niewiernym / y obrzydzonym / y mężoboycam / y nieczyſthym / y czárownikom / y báłwochwálcam / y wſzem máthaczom / ich cząſtká będzie w ieźierze gorącym ogniem y ſiarką / co ieſth ſmierć wtora.

Iſaiæ. 44 Apoca: 1. & 22. Zacha: 8 Ebræo: 8

Y przyſzedł do mnie ieden z ſiedmi Angiołow / kthorzy mieli ſiedm czaſz pełnych ſiedmi plag oſtátnich / y gádał ſemną / rzeknąc: Chodź iedno vkażeć oblubienicę / á żonę Báránkową. Y zánioſł mię w duchu ná wielką á wyſoką gorę: y vkázał mi ſwiete miáſto Jeruzálem / kthore z ſtępowáło z niebá od Bogá: á miáło iáſność Bożą / á



A gdy sie skończy tysiac lat / bedzie wypu
ßczon Szátan z ciemnice swoiey / y wyni-
dzie / á bedzie zwodził narody / ktorzy sa ná
Ezech: 38. czterzech kráiach ziemie / Gogá y Mágo-
gá / á zgromádzi ie ku bitwie / ktorych thák
wielka liczbá iest iáko piasku w Morzu. Y
wstapili ná sserokość ziemie / á obchodzili
oboz swietych / y miásto vmiłowáne. Z sta-
pił potym ogień z niebá od Bogá / y popa-
lił ie / y on diabeł kthory ie zwodził / wrzu-
con iest do ognistego y siárczystego ieziorá /

Danie: 7.
Apoca: 19.
Mntth: 15.



światłość iego podobna kámieniowi drogiemu/iákoby kámieniowi Jáspidowi/iáko Krzyształ. A miáto mur wielki y wysoki/ w ktorym były dwánaśćie bron/ á w bronach dwánaśćie Angiołow/ y nápiśáne imioná/ ktore imiona sa dwunaśćie pokolenia synow Jśráelskich. Od wschodu słońcá trzi brony/ od północy też trzy brony/ od południá trzy brony/ y od zachodu trzy brony. A mur mieyscki miał dwánaśćie fundámentow: y ná nich dwánaśćie imion dwunaśćie Apostołow Báránkowych.

Zach: 2. Ezech. 43. A ten co semna gádał/ miał trzćinną miárę złotą/ chcąc żeby zmierzył miásto y bromy iego/ y mur. A miásto siedzi zbudowane ná czterzy gránie/ á ták wielka długość iego iáko y sserokość: A mierzył ono miásto trzćiną złotą/ ná dwánaśćie tysięcy státáń á długość/ y wysokość/ y sserokość iego iednáko wielkie sa. Zmierzył też y mur iego sto y czterdzieści y czterzy łokćie miáry człowieczey ktora iest Angiołowá. A było budowánie muru iego z kámieniá Jáspisá: á sámo lepak miásto że złotá czystego/ podobnego skłu czystemu: fundámentá też muru mieyskiego/ osádzone koło thowarzym kámieniem. Pierwssy fundáment/ Jáspis: wthory/ Safir: trzeći/ Kálcedon: czwarty/ Smarágd: piąty/ Sárdonix: szosty/ Sárdius: siodmy/ Chrysolit: ośmy/ Beryl: dziewiąty/ Topázy: dziesiąty/ Chrizopás: iedennasthy/ Hiácenkt: dwánasthy/ Ametyst.

A dwánaśćie bron/ dwánaśćie pereł po iedney: á káżda broná z iedney perły była: á ulicá mieścka Złoto czyste/ iáko śćkło przezroczyste. A kościołá w nim niewidział. Abowiem Pan Bog wszechmogący iesth kościołem iego/ y Báránek. A miásto nie potrzebuie áni słońcá/ áni księżycá/ żeby w nim świecili/ bo iásność Bożá oświecitá ie: á pochodnia iego iesth Báránek. A będą chodzić Narodowie w świátłości iego: á krolowie ziemscy/ przyniosą chwałę swoie Isaiæ. 60. y cześć do onego miástá. Brony iego nie będą zámknione przez dzień/ bo tám nocy nie będzie. A przyniosą chwałę á cześć narodow do niego. Nie wnidzie do niego nic splugáwionego/ áni ten co czyni obrzydność/ y kłamstwo/ iedno ci ktorzy są nápiśáni w kśięgách żywotá Báránkowego.

Cap: 22.

Ukázał mi thez rzekę wody żywey/ iásną iako Kryształ ktora wychodziłá z stholcá Bożego y Báránkowego. A w posrzod ulice miástá tego/ z obu stron rzeki/ było drzewo żywotne/ ktore przynosiło dwánaśćie owocow: ná káżdy miesiąc rodząc owoc swoy/ á liśćie z onego drzewá ná lekárstwo Narodom. Zadne przeklęctwo iuż więcey niebędzie: ale stholec Boży y Báránkow będzie w nim/ á słudzy iego będą mu służyć. A będą widzieć oblicze iego/ á imię iego ná ich czołách. Nocy też dáley niebędzie: y niebędzie potrzebá ludziom pochodnie/ áni świátłości słonecznej/ bo ie Pan Bog oświeca: y będą krolować ná wieki wiekow. Ezech. 47. Zach. 14. Isaiæ. 60. Apoca: 1.

Potym mi rzekł: Te słowá bárzo y wierne y prawdziwe sa. A Pan Bog duchow Prorockich/ posłał Angiołá swego/ áby okázał te rzeczy sługam iego/ ktore się máią rychło stáć. Otoż ći przychodzę rychło. Błogosłáwiony ktory przystrzega słow proroctwá tych to kśiąg. A ia Jan ktory to y widział y słyssał te rzeczy. A gdym był usłyssał y ujrzał/ upadłem chcąc dáć chwałę Angiołowi ktory mi te rzeczy ukázował/ przed nogami iego. Ale mi rzekł: Pátrz ábyś tego nieczynił: bomći ia też iest społecznym sługą z thobą/ y z Proroki brácią twoią/ y z tymi ktorzy chowáią słowá Proroctwá tych kśiąg. Bogu day modłę. Acto: 10. & 14. Apoca: 19.

A rzecze mi: Nie pieczętuy słow Proroctwá tyá to kśiąg/ boć czás krotki iest. Ktoś skodzi/ niechże iesszcze sskodzi: á ktoś w smrodzie iest/ niechże iesszcze śmierdzi: á ktho też sprawiedliwy/ niechże sie thym więcey stawa sprawiedliwym: á swiety/ niech sie tym więcey stawa swietym. Otho przychodzę rychło: á mam z sobą zapłátę moię: ábych odpłácił kożdemu podług uczynkow iego. Ja iestem Alfá y Omegá: pierwssy y ostátecżny: początek y koniec. Błogosłáwieni ktorzy omywáią szaty swoie we krwi Báránkowey: aby ich moc było w drzewie żywotá/ á żeby bronámi weszli do miástá. A przed miástem psi y czárownicy/ y wszetecżni/ y mężoboyce/ y bálwochwálce/ y wszelki ktory rad widzi y czyni kłamstwo. Isaiæ. 44 Apoca: 1. & 21. 1. Corin: 6. Gala: 5. Epheſi: 5

Ja Jezus posłałem Angiołá swego/ ábym wam świádczył o tych rzeczách w kościelech. Ja iestem korzeń y rod Dawidow: gwiazdá iásna y iutrzenna. A duch/ y oblubienicá mowią: Chodź. A ktho słyssy/ niechay rzecze: Chodź. A ktho prágnie/ niechay przyydzie: á ktho chce/ niechay weźmie wodę żywotá/ dármo. Isaiæ. 55 Ioan: 7.

Abowiem/ ia dáię świádectwo kożdemu ktory słucha słow Proroctwá tych to kśiąg Deute: 4

Rzekł ono miásto nowe obeszłe ktore nie czego nie potrzebuie/ żadne przeklęctwo żadne ciemności w nim niebędą.

że przydali kto (co wiecey) do tych rzeczy: przyda theż Bog nań wypisánych plag w tych tho kriegách. A iesli ktho vymie co z slow kriag Proroctwá thego / vymie Bog czasthke iego z kriag żywothá / y z miásthá swietego / y z tych rzeczy ktore sa opisáne w tychto kriegách. Tho powiáda ten kthory swiádectwo dáie o tych rzeczach. A przychodze rychło / Amen. Przydź Pánie Jezu: Láská Páná nássego Jezusá Chrystusá / ze wssystkiemi wámi. AMEN.

Koniec Kriag obiáwienia swiethego Janá.

ROKu Panskiego Thysiatnego:

Piećsetnego / Sześćdziesiatnego y pierwssego / ná záiutrz po Nowym lećie. Naprzod ku ćći á ku chwale Pánu Bogu w Troyci iedinemu / potym ku poćiessnemu y zbáwiennemu vżywániu wszysthkim wiernym zacnego narodu y iezyká Polskiego / te Kriegi Stháregо y Nowego Zakonu / przed thym nigdy Polskim iezykiem nie drukowáne / áni widziáne / theraz wykonáne sa w głownym mieśćie Polskim Krákowie / w Drukárni Mikołáiá y Stánisłáwá Schárffenbergerow / ichże własnym nákłádem. Z czego badź Pánu Bogu wssechmogacemu cześć / y chwáłá / y dziek czynienie ná wieki wieczne.

AMEN.



M D LXI.

1 5 6 1

M 5 8 6

5 5 9 5

Biblioteka Publ. w Bydgoszczy

129

Regesthr albo nalezienie Epistoł y Ewángeliy thák z stháregoiáko y z nowego zakonu wzietych/ktore w Kośćielech przez cáły rok/w Niedzielne/Swiateczne/ powsse dnie/Adwentowe y postne dni bywáia czytáne/y kazáne/według porzadku kośćiołá Krześćijáńskiego. Przythym thez náznáczono/iáko sie kthora Episthołá álbo Ewángelia poczyna y kończy/dla nálezienia łatwieyszego.

W Pierwssa Niedziele Adwentu.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymián: Cáp: 13.

Poczatek. A to wiedzac ten czás/że iuż nam czás y godziná powstáć ze snu.

Koniec. Ale wdzieyćie ná sie Páná Jezusá Chrystusá.

¶ Ewángelia v S: Máttheuszá Cáp: 21.

Poczatek. A gdy iuż byli blisko Jeruzálem.

Koniec. Hosánná/ná wysokośći.

We Srzode po pierwssey Niedzieli Adwentu.

¶ Epistołá z listu S: Jákubá Cáp: 5.

Poczatek. Badzćiesz thedy ćierpliwi bráćia/áż do przyśćia páńskiego.

Koniec. y ćierpliwośći/w Prorocech: ktorzy mowili w imie Páńskie.

¶ Ewángelia v S: Máttheussá Cáp: 3.

Poczatek. W one dni/przyssedł Jan Krzćićiel kazac

Koniec. spowiádáiac sie grzechow swoich.

W Piatek po pierwssey Niedzieli Adwentu.

¶ Epistołá z listu pierwssego S: Janá Cáp: 3.

Poczatek. Namileyssy/nie bedzieli nas karáło serce násse mamy nádzieie

Koniec. A kto záchowywa przykazánia iego/ten w nim miesska/á Pan też w nim.

¶ Ewángelia v S: Lukaszá Cap: 3.

Poczater. Mowił tedy Jan ku tłuszczam/

Koniec. Wiele też y inych rzeczy nápomináiac opowiádał ludziom.

W wtora Niedziele Adwentu.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymián Cap: 15.

Poczatek Bo ktorekolwiek rzeczy nápisáne sa/ku nássey náuce nápisáne sa.

Koniec. ábyśćie obfitowáli w nádziei/y mocy Duchá swietego.

¶ Ewángelia v S: Lukassá Cap: 21.

Poczatek. A beda znáki ná Słońcu/y Krieżycu.

Koniec. ále słowá moie ni[illegible]zemina.

We Srzode po wtorey Niedzieli Adwentu.

¶ Lekcia v Máláchiassá Proroká Cap: 3.

Poczatek. Oto ia posle Angiołá (to iest posłá swego)

Koniec. áni sie mnie báli/mowi Pan zastepow.

¶ Ewángelia v S: Mateussá Cap: 11.

Poczatek. Záprawde wam powiádam/że ieszcze nie powstał miedzy syny

Koniec. Słuchay tego ten kto ma vssy ná słuchánie

W Piatek po wtorey Niedzieli Adwentu.

¶ Epistołá z listu wtorego S: Piotrá. Cap: 3.

Poczatek. A tá iedná rzecz niech wam táyna nie bedzie namileyszy/

Koniec. od niego nálezieni bes swedry/y bes nárussenia w pokoiu.

¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 1.

Poczatek. Poczatek Ewángeliey Jezu Chrystá syná Bożego.

Koniec. ále on bedzie was krzćił Duchem swietym.

W Trzećia Niedziele Adwentu.

¶ Epistołá z listu pierwssego Swietego Páwłá do Koryntow Cáp: 4.

Poczatek. Ták o nas niechay człowiek rozumie/iáko o służebnikach

Koniec. á tám ná ten czás bedzie chwałá káżdemu od Bogá.

¶ Ewángelia v S: Matheussá Cáp: 11.
Początek. Vslyssawssy tedy Jan będąc w więźieniu
Koniec. ktory przepráwi drogę twoię przed tobą.

We Srzodę po Trzećiey Niedzieli Adwentu w suchedni.

¶ Proroctwo pierwsse v Jsáiassá Cáp: 2.
Początek. Y będzie w ostáteczne dni nágotowána gorá domu Páńskiego.
Koniec. Domie Jakobow podźćie/ á chodźmy w swiátłośći Páńskiey.
¶ Proroctwo wtore v Jsáiassá Cap: 7.
Początek. Y przydał Pan mowić do Acházá/ rzekąc: Proś.
Koniec. áby vmiał odrzucáć złe/ á obieráć dobre.
¶ Ewángelia v S: Lukaßá Cáp: 1.
Początek. Potym ssosthego Kriężycá/ poslan iest Angioł Gábriel od Bogá/
Koniec. A zátym Angioł odssedł od niey.

W Piątek po trzećiey Niedzieli Adwentu w suchedni.

¶ Lekcya v Jsáiassá Proroká Cap: 11.
Początek. Y wynidzie roßczká z korzeniá Jesse/
Koniec. á wiárá przepásánie lędzwi iego.
¶ Ewángelia v S: Lukassá Cap: 1.
Początek. Powstawßy potym Márya w one dni/
Koniec. Abráhámowi y potomstwu iego nawieki.

W Sobotę po Trzećiey Niedzieli Adwentu w suchedni.

¶ Proroctwo pierwsse v Jsáiassá Cap: 19.
Początek. Bowiem będą wołáć do Páná/ przed tym co ie będzie dręczył.
Koniec. y náwrocą sie do Páná/ y da sie im vbłagáć/ y vzdrowi ie.
¶ Proroctwo wtore v Jsáiaßá Cap: 35.
Początek. Będzie sie weselić pusta y bezdrożna.
Koniec. á prágnąca stánie sie krynicámi wod:
¶ Proroctwo trzećie v Jzáiassá Cap: 40.
Początek. Wstęp ná gorę wysoką ty ktory każeß Ewagelią Sionowi.
Koniec. y w zánádrzu swoim będzie ie nośił.
¶ Proroctwo czwarte v Jsáiássá Cáp 45.
Początek. To mowi Pan/ Pomázáńcowi memu Cyrusowi/
Koniec. Ja Pan stworzyłem go.
¶ Proroctwo Piąte v Dánielá Cáp: 3.
Początek. Y nieprzestáwáli ći ktorzy ie byli wrzućili służebnicy
Koniec. y wielbili/ y błogosłáwili Bogá w piecu/
¶ Epistołá z listu wtorego S: Páwłá do Tessálonicensow Cáp: 2.
Początek. A prośimy was bráćia/ przez przyśćie Páná nássego Jezusá
Koniec. zábiję duchem vst swoich/ y skáźi oświecenim przyśćia swego.
¶ Ewángelia v S: Lukássá Cáp: 3.
Początek. A piętnastego roku Cesárstwá Tyberiussá Cesárzá
Koniec. y vyźrzy wsselkie ćiáło zbáwienie Boże.

W Czwartą Niedzielę Adwentu.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Filipensow Cáp: 4.
Początek. Ráduyćie sie záwżdy w Pánie/ y powtore mowię ráduyćie sie.
Koniec. y rozumow wássych w Chrystusie Jezusie.
¶ Ewángelia v S: Janá Cáp: 1.
Początek. Gdy posláli Zydowie z Jeruzálem kápłany y Lewity do niego.
Koniec. Betániey działy z onę stronę Jordaná gdzie był Jan krzcząc y.

We Srzodę po Czwartey Niedzieli Adwentu.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Effezow Cap: 1.
Początek. Nie przestáwam dziękowáć zá was/ spominaiąc was w modlitwach.
Koniec. ktory wssystko we wssystkich nápełnia
¶ Ewángelia v S Máttheussá Cáp: 3.
Początek. Vyźrzawssy Jan że bárzo wiele Fáryzeussow y Sáducenssow
Koniec. thenći was okrzći Duchem swiętym/ y ogniem/

W Piątek po Czwartey Niedzieli Adwentu.

Początek. ¶ Epistołá z listu wtorego S: Páwłá do Tessalonicensow Cáp: 3.

Początek. A wy lepak bráćia/ nie vstawayćie w dobrze czynieniu.
Koniec. Pan Bog niech będzie ze wssystkimi wami.
¶ Ewángelia v S: Lukassá Cáp: 7.
Początek. Y zwiástowáli Janowi zwolennicy iego/ ty wssystki rzeczy
Koniec. Ale ktory iest mnieyßy w Krolestwie Bożym/ wieczssy iest niżli on.

W wigilią Bożego Národzenia.

¶ Proroctwo v Jsáiaßá Cáp: 62.
Początek. Dla Sionu nie będę milczeć/
Koniec. Ze sie vpodobáło Pánu w tobie.
¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymián: Cáp: 1.
Początek. Páweł sługá Jezu Chrystusow powołány Apostoł/
Koniec. miedzy ktoremi iesteśćie też y wy/ powołáni Jezusowi Chrystusowi
¶ Ewangielia v S: Mátheußá Cap: 1.
Początek. Gdy iuż byłá poslubioná mátká iego Mária
Koniec. Przeto iż on wybáwi lud swoy od grzechow iego.

Ná pierwssey mssy Národzenia Bożego.

¶ Proroctwo v Jzáiaßá Cap: 9.
Początek. Lud ktory chadzał w ćiemnośćiach/ widział swiátłość wielką:
Koniec. y vmocnił w sądzie y w spráwiedliwośći/ od tego czásu áż ná wieki/
¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Tytá Cáp: 2.
Początek. Abowiem sie okazáłá záiste łáská Páná Bogá y zbáwićielá nássego.
Koniec. Ty rzeczy mow/ y przypominay.
¶ Ewángelia v S: Lukassa Cáp: 2.
Początek. Y stáło sie w one dni/ że wyssedł wyrok od Augustá Cesárzá/
Koniec. á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woley.

Na wtorey mssy ktora bywa o switániu.

¶ Proroctwo v Jzáiaßá Cap: 61.
Początek. Duch Páński nádemną/ przeto iż mie Pan pomázał:
Koniec. ßczepienie Páńskie ku vwielbieniu.
¶ Dáley pátrzay Jzáie Cáp: 62. ku temuß Proroctwu álbo lekciey náleżące.
Początek. Oto Pan rozgłosił to po kráiach swiátá.
Koniec. Odkupieni od Páná.
¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Tytá Cap: 3.
Początek. Ale gdy sie vkazáłá dobrotliwość y luckość zbáwićielá nássego Bogá/
Koniec. stáli sie dziedzicmi według nádzieie żywotá wiecznego.
¶ Ewángielia v S: Lukaßá Cáp: 2.
Początek. Y stáło sie iest/ gdy odessli od nich Angiołowie do niebá/
Koniec. y widzieli/ ták iáko im było powiedziano.

Ná trzećiey mssy w dzień Bożego Národzenia.

¶ Proroctwo v Jzáiaßá Cáp: 52.
Początek. Przetoż zwie lud imie moie w on dzień:
Koniec. y oglądáią wssystkie kráie ziemie/ zbáwienie Bogá nássego.
¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Zydow Cap: 1.
Początek. Rozlicznie y rozmáitemi sposoby mowiwssy przed tym Bog do
Koniec. á ty przedsie tenżeś iest/ y látá twoie nie vstáną.
¶ Ewángielia v S: Janá Cap: 1.
Początek. Ná początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá:
Koniec. chwałę iáko iednorodnego od Oycá/ pełne łáski y prawdy.

W Niedzielę po Bożym národzeniu.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Gálátow Cap: 4.
Początek: Jáko długo dziedzic málutkim iest/ nic nie iest rozny od sługi.
Koniec. A iesli synem/ tedy y dziedzicem przez Bogá.
¶ Ewángielia v S: Lukaßá Cap: 2.
Początek. A byli oćiec iego y mátká iego bárzo zádziwieni
Koniec. y łáská Boża byłá przy nim.

W dzień Nowego látá.

¶ Epistołá z listu S: Pawłá do Gálátow. Cap: 3. y 4.
Początek. A pierwey niż przyssłá wiárá/ bylismy pod zakonem/

Koniec. áż do zámierzonego czásu od oycá:

¶ Ewángielia v S: Lukaßá. Cap: 2.

Początek. A gdy iuż były wypełnione ośm dni/
Koniec. pierwey niżli sie w żywoćie poczęło.

W wigilią trzech Krolow.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymian Cap: 3.

Początek. A wiemy tho iż cokolwiek zakon mowi/ mowi tym ktorzy w zakonie/
Koniec. ktory iest z wiáry Jezusá Chrystusá.

¶ Ewángielia v S: Mátheußá Cap: 2.

Początek. Gdy potym vmárł Herod/ oto Angioł Páński vkazał sie we śnie
Koniec. że y názowią Názáráńskim.

W dzień trzech Krolow.

¶ Proroctwo v Izáiaßá Cap: 60.

Początek. Wstań oświeć sie Jeruzálem: bo przyssło świátło twoie:
Koniec. Złoto y Kádzidło przynossąc/ y chwałę Pánu opowiádáiąc.

¶ Ewángielia v S: Mátheußá Cap: 2.

Początek. Gdy sie tedy národzył Jezus w Bethlehem mieśćie Judskim
Koniec. wroćili sie do swey kráiny inssą drogą.

W Pierwssą Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymian Cap: 12.

Początek. Prosse was tedy bráćia przez miłosierdzie Boże/ ábyśćie wydáli ćiáłá wásse offiáro
Koniec. á káżdy z osobná ieden drugiego członkámi.

¶ Ewángielia v S: Lukaßá Cap: 2.

Początek. A gdy iuż był we dwunaśćie lat/
Koniec. y w lećiech/ y w łásce v Bogá/ y v ludzi.

W wtorą Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymian Cap: 12.

Początek. Máiąc obdarowánia rozne podle tey łáski ktora nam iest daná
Koniec. Nie wysokich rzeczy rozumieiąc.

¶ Ewángielia v S: Janá Cáp: 2.

Początek. A trzećiego dniá były gody Małżeńskie/ w Chanie Gálileyskiey:
Koniec. Y vwierzyli weń zwolennicy iego.

W trzećią Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymian Cap: 12.

Początek. Nie bądźćie rosthropnemi sámi v siebie. Nikomu złego zá złe
Koniec. Nie day sie zwyćiężyć złemu/ ále zwyćiężay w dobrym złe.

¶ Ewángielia v S: Mátheußá Cap. 8.

Początek. A gdy zssedł z gory/ ssły zá nim tłusscze wielkie.
Koniec. ktory roskazał Moizeß ná świádectwo im.

W czwartą Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Rzymian Cap: 13.

Początek. Nikomu nic niebądźćie dłużni: tylko żebyśćie sie zobopolnie miłowáli:
Koniec. A ták zupełność zakonu iest miłowánie.

¶ Ewángielia v S: Mátheußá Cap: 8.

Początek. Gdy potym wstępował do łodki/
Koniec. y morze słucháią á są mu posłussni.

W piątą Niedziele po trzech Krolach.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Kolosensow Cap: 3.

Początek. Obleczćie sie tedy iáko wybráni Boży/ świeći y vmiłowáni/
Koniec. dziękuiąc przezeń Bogu y Oycu.

¶ Ewángielia v S: Mátheußá Cap: 13.

Początek. Potym iesscze drugą przypowieść im powiedział
Koniec. á pssenicę zgromadźćie do gumná moiego.

W Niedziele stárego mięsopustu.

¶ Epistołá z listu pierwssego S: Páwłá do Korintow Cap: 6. y 10.

Początek. Zá niewiećie iż ći ktorzy wzawod biegáią/ wssystcyć bieżą/ ále
Koniec. bo pili z duchowney skáły ktora zá nimi chodziłá/ á skáłá byłá Chrystus.

¶ Ewángielia v S: Matheußá Cap: 20.
Początek. Podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi /
Koniec. Abowiem wiele iest wezwánych / ále máło wybránych.

W Niedziele przed Miesopusty.

¶ Epistołá z listu wtorego S: Páwłá do Korintow Cap: 11. y 12.
Początek. Bo rádzi cierpicie głupie / będąc sámi mądremi
Koniec. By przemieszkáłá we mnie moc Chrystusowá.
¶ Ewángielia v S: Lukaßá Cap: 9.
Początek. A gdy sie tłuszcza wielka zchodziłá /
Koniec. y owoc przynosse cierpliwości.

W Niedziele Miesopustna.

¶ Epistołá z listu pierwssego S: Páwłá do Korintow Cap: 13.
Początek. Bym też ięzyki ludzkiemi mowił y Angielskiemi / á miłości bym nie miał /
Koniec. Wiárá / Nádzieia / Miłość / te trzy rzeczy / ále wiersza z nich Miłość.
¶ Ewángielia v S: Lukaßá Cap: 18.
Początek. A wźiął potym Jezus dwánaśćie / á rzekł im
Koniec. A wssystek lud gdy to vyźrzał / dał chwałe Bogu.

W stępna Srzodę.

¶ Proroctwo v Johelá Proroká Cap: 2.
Początek. A ták teraz tho mowi Pan: Náwroććie sie do mnie w zupełnyk
Koniec. á nie dám was więcey ná posmiech miedzy narody.
¶ Ewángielia v S: Mátheußá Cap: 6.
Początek. A gdy też pośćićie / niebądźćieś iáko ludzie przykryći
Koniec. Bo gdźieć iest skarb twoy / támći iest y serce twoie.

W pierwssy Czwartek postu.

¶ Lekcia v Jzáiaßá Proroká Cap: 38.
Początek. Po tym wyswobodzeniu / záchorzał Ezechiaß ná śmierć.
Koniec. wyrwe y ciebie y to miásto / á záśćyce ie.
¶ Ewángielia v S: Mátheußá Cap: 8.
Początek. A gdy wssedł do Káffárnaum / przyssedł do niego Setnik /
Koniec. A vzdrowion iest sługá iego oneyże godziny.

W pierwssy piatek postu.

¶ Lekcia v Jzáiaßá Proroká Cap: 58.
Początek. Wołay / nie przestáway / iákoby trąba wynoś sie głosem
Koniec. będźieś wołał / á on rzecze: Jestem tu.
¶ Ewángielia v S: Mátheußá Cap: 5. y 6.
Początek. Słyssełiśćie iż też powiedziano iest / będźieś miłował bliźniego swego.
Koniec. 6. cap: á ociec twoy ktory y w skrytości widzi / odpłáći ć to tobie.

W pierwssa Sobbotę postu.

¶ Lekcia v Jzáiaßá Proroká Cap: 58.
Początek. Odeymiessli z pośrzodku twego łáncuch / á przestániessli
Koniec. Abowiem vstá páńskie mowiły.
¶ Ewángielia v S: Márká Cap: 6.
Początek. A gdy było wieczor / było tedy ná pośrzodku Morzá
Koniec. á ile kolwiek sie dotykáło / stawáli sie zdrowemi.

W pierwssa Niedzielę postu.

¶ Epistołá z listu wtorego S: Páwłado Korintow Cap: 6.
Początek. A ták będąc pomocniki Bożemi náponinamy was / ábyśćie nádáremno
Koniec. iákoby nic niemáiąc / á wssystkie rzeczy dzierżąc.
¶ Ewángielia v S: Matheußá Cap 4.
Początek. Tedy Jezus wiedzion iest ná pusszcza od Duchá /
Koniec. álić wnet przystąpili Angiołowie / y vsługowáli mu.

W poniedźiałek po pierwssey Niedzieli postu.

¶ Lekcia v Ezechielá Proroká Cap: 34.
Początek. Bo to mowi Pan Bog: Oto ia sam będę śukał owiec moich /
Koniec. tego będę strzegł / y będę strzegł: y będę ie pasł w rozsadku

ále gdy przyydzie syn człowieczy w Máiestaćie swoim/
ále spráwiedliwy/ do żywotá wiecznego.

We Wtorek po pierwssey Niedzieli postu.

¶ Lekcia v Izáiaszá Proroká Cap: 55.
Początek. Szukayćie Páná gdy może być náleziony/
Koniec. á posscześći mu sie w tych do ktorychemgo poslał.
¶ Ewángielia v S: Mátheuszá Cap: 21.
Początek. A gdy iuż w iáchał do Jeruzálem/ z russyło sie wssystko
Koniec. szedł precz z miástá do Betániey/ tamże miesskał.

We Srzode po pierwssey Niedzieli postu w suchedni.

¶ Lekcia pierwssa z wtorych kriag Moizessowych Exody Cap: 24.
Początek. Rzekł zás Pan do Moizeszá: Wstap ku mnie ná gore á bądź tu:
Koniec. y był tám czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy.
¶ Lekcia druga z trzećich kriag Krolewskich Cap: 19.
Początek. Vlekł sie tedy Eliasz/ á wstawssy szedł gdzie go oczy niosły:
Koniec. áż ná gore Boża Horeb.
¶ Ewángielia v S: Mátheuszá Cap: 12.
Początek. Tedy mu rzekli niektorzy z Doktorow/ y z Phárizeussow
Koniec. ten iest brát moy/ ten siostrá/ ten mátká moiá.

We Czwartek po pierwssey Niedzieli postu.

¶ Lekcia v Ezechielá Proroká Cap: 18.
Początek. Ystáłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiac: Co to iest iż
Koniec. ten spráwiedliwy iest/ żywotem bedzie żyw/ mowi Pan Bog.
¶ Ewángielia v S Janá Cap: 8.
Początek. Mowił tedy Jezus do tych Zydow ktorzy mu vwierzyli.
Koniec. A ia iż prawde powiádam/ nie wierzyćie mi.

W Piatek po pierwssey Niedzieli postu w suchedni.

¶ Lekcia v Ezechielá Proroká Cap: 18.
Początek Duszá ktora zgrzessy tá vmrze:
Koniec. według drog iego bede sadził/ o domie Jsráelski/ mowi Pan Bog.
¶ Ewángielia v S: Janá Cap: 5:
Początek. Było potym swieto Zydowskie y wstapił Jezus do Jeruzálem.
Koniec. Oćiec moy áż do tychmiast dziáła. y ia dziáłam.

W Sobbote po pierwssey Niedzieli postu w suchedni.

¶ Lekcia pierwssa z piathych kriag Moizessowych Deuteronomij Cap: 26.
Początek. Weyźry z Swiatnice twoiey/ y z wysokośći niebieskiego/
Koniec. ábyś był ludem swietym Páná Bogá twego/ iákoć mowił.
¶ Lekcia wtora z piatych kriag Moizessowych Deuteronomij Cap: 11.
Początek. Bo záprawde iesli bedziećie przystrzegáć przykazánia/
Koniec. po ktorey chodzić bedziećie/ ták iakom wam mowił.
¶ Lekcia trzećia z wtorych kriag Máchábeyskich Cap: 1.
Początek. Vczyń wam Pan Bog dobrze/ á niech sie rospomni/
Koniec. á niech was nie opusscza czásu złego.
¶ Lekcia czwarta z kriag Ecclesiásticusá Cáp: 36.
Początek. Zlutuy sie nad nami Pánie Boże wssystkich/
Koniec. á pomni ná koniec/ aby wypowiádáli dziwy twoie.
¶ Epistołá z listu pierwssego S: Páwła do Tesálonicensow Cáp: 5.
Początek. Prosimy was też bráćia karzćie nie spokoyne/ poćiessayćie lekliwe.
Koniec. byli zachowáne bes skárgi ná przyśćie Páná nássego Jezu Chrystá.
¶ Ewángelia v S Máttheussá Cáp: 17:
Początek. A po sseśći dni poiał z soba Jezus Piotrá y Jákubá/
Koniec. dokad syn człowieczy zmartwych nie wstanie.

We wtora Niedziele Postu.

¶ Epistołá z listu pierwszego S: Pawłá do Tessálonicensow Cap: 4.
Początek. Nád to bráćia/ prosimy was y pilnie żadamy w Pánie Jezusie.
Koniec. Boć nas Bog nie powołał ná nieczystość/ ále ná swiatobliwość.
¶ Ewángelia v S: Máttheussá Cáp: 15.
Początek. A wyszedssy z támtad Jezus/ odssedł w strony Tyrskie y Sydońskie/

¶ Ewangelia v S: Lukaßa Cap: 17.
Y stáło sie iest: gdy ßedł Jezus do Jeruzálen/ chodził przez p
Wstań/ idźże: bo wiárá twoiá ćiebie zdrowym vczyniłá.

W pietnastą Niedziele po S: Troycy.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Gálátow Cap: 5 y 6.
Jesliß wiec żywiemy duchem: duchem tży chodźmy
czyńmy dobrze wssystkim á nawiecey tym domownikom wiáry.
¶ Ewángelia v S: Mátheußá Cap: 6.
Zadny człowiek nie może dwiemá páiom służyć
á te wssystkie rzeczy wam zá przyczynek dadzą.

W szeznastą Niedzile po S: Troyci.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Effzow Cap: 3.
Przetoż prosse żebyśćie nie vstawáli w vćiskach moich dla was/
y w Chrystusie Jezusie/ ná wssystke rodzáie/ wieku wiekow Amen.
¶ Ewángelia v S: Lukaßá Cap: 7
A stáło sie potym: ßedł Jezus do miástá ktore zowa Naim/
á iże Bog náwiedził lud swoy.

W siedmnastą Niedziele po S: Troycy.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Effezow Cap: 4.
A ták ia więźień dla Páná pilni was prosse w Pánie/
ktory iest nád wssystkiemi/ y przez wssystkie/ y we wssystkich nas.
¶ Ewángelia v S: Lukaßá Cap: 14.
A stáło sie iest gdy wssedł Jezus do domu niektore Kxiążećiá
będzie poniżony/ á kto sie poniża będzie podwyßsson.

We Srzodę v Suche dni.

¶ Lekcia v Amosá Proroká Cap: 9.
Oto dni nádchodzą/ mowi Pan: y poimá oracz żeńcá/
z ziemie ich/ ktoram dał im/ mowi Pan Bog twoy.
¶ Lekcia druga z wtorych kxiąg Ezdrásowych Cap: 8.
Y z ßedł sie á zebrał wssystek lud iákoby mąż ieden/ ná wodną vlicę:
Boć Páńska rádość y wesele iej/ moc náßá.
¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 9.
A odpowiádáiąc ieden z tłusscze/ rzekł: Mistrzu/ przynioslem syná swego.
Ten rod ná żadną rzecz nie może wyniść iedno ná modlitwę y ná post.

W Piątek w Suche dni.

¶ Lekcia v Ozeaßá Proroká Cap: 14.
Náwroć sie Jsráelu ku Pánu Bogu twemu: boś vpadł w niepráwośći twoiey.
Bo są proste drogi Páńskie/ á spawiedliwi będą nimi chodzić:
¶ Ewángelia v S: Lukaßá Cap: 7. ktora y w Czwartek po piątey Niedzieli postu
Y prosił go ieden z Phárizeussow áby z nim iadł.
Wiárá twoiá ćiebie zbáwioną vczyniłá: Jdź w pokoiu.

W Sobbotę w Suche dni.

¶ Lekcia z trećich kxiąg Moizessowych Leuitycy Cap: 23.
Mowił Pan do Moizeßá/ rzeknąc: Teoß kxiężycá siodmego/ dniá
Swiętá wásse będziećie swięćić od wieczorá áż do wieczorá.
¶ Lekcia druga z trzećich kxiąg Moizessowych Leuitici Cap: 23.
A przetoż od pietnastego dniá kxiężycá siodmego gdy iuż spráwićie spolá
gdym ie wywiodł z ziemie Egiptskiey.
¶ Lekcia trzećia v Micheaßá Proroká Cap: 7.
Páś lud twoy rozgą twoią trzodę dziedzictwá twoiego ktora
ktoreś przysiągł oycom nássym od stárádawnych dni.
¶ Lekcia czwartá v Zácháryassa Proroká Cap: 8.
Abowiem ták mowi Pan zástępow: Jákom myslił was vtrąić/ gdy mię
tylko iedno miłuyćie prawdę y pokoy.
¶ Lekcia piąta v Dánielá Proroká Cap: 3.
y nieprzestáwáli ći ktorzy ie byli wrzućili służebnicy.
y wielbili y błogosłáwili Bogá w piecu.
¶ Epistołá v S: Páwłá do Zydow Cap: 9.
Abowiem vczynion był pierwey przybytek/ w kthorym były/ Lichtárze/

...atnice/nalazssy wiecne odkupienie
...kaßá Cap: 13.
...obieństwo. Miał ieden Figowe drzewo wsádzone
...ziali od niego.

...nasta Niedziele po S: Troycy.

...erwssego S: Páwła do Koryntow Cap: 1.
...pogu memu zá was z tey łáski Bożey
...Páná nássego/Jezusa Chrystusá.
...v S: Mátheussá Cap: 22.
...eli Phárizeussowie/że vczynił milczenie Száduceussom
...ał od onego dnia żaden wiecey oco pytáć.

W dziewietnasta Niedziele po S: Troycy.

...epistołá z listu S: Páwlá do Effezow Cap: 4.
...ale odnowćie sie duchem rozumu wássego: á obleczćie sie w nowego
...aby miał skadby też vżyczył temu ktory potrzebuie.
¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 9.
Początek. A wstapiwssy Jezus do łodki/przewiosł sie/y przyssedł do miástá swoiego.
Koniec. y wielbili á chwálili Bogá/ktory dał táka moc ludziom á ziemi.

W dwudziesta niedziele po S: Troyy.

¶ Epistołá z listu S: Páwlá do Effezow Cap: 5.
Początek. Pátrzćieß tedy bráćia/iákobyśćie opátrznie chodzili/nieiákoby niemadrzy/
Koniec. będąc poddáni ieden drugiemu w boiáźni Krystusowey.
¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 22.
Początek. A odpowiádáiac Jezus mowił zásie w przypowieściach kim temi słowy:
Koniec. Abowiem wiele ich iest wezwánych/á máło wybránych

W iedne y dwudziesta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Effezow Cap: 6.
Początek. Ná ostátek bráćia/posilayćie sie w Pánie/y w możnośći mocy iego
Koniec. y miecz duchowny/ktory iest słowo Boże.
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 4.
Początek. A był nieiáki Krolik ktorego syn był niemocen w Káphárnum.
Koniec. tedy vwierzył y sam y wßystek dom iego:

W dwudziesta y wtora niedziele po S: Troycy.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Philippensow Cap: 1.
Początek. Máiac o tym nádzieie/że ten ktory w was począł dobry czynek/
Koniec. przez Jezusá Chrystusá/ku ćći y ku chwale Bożey.
¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 18.
Początek. A przetoż przypodobáne iest krolestwo niebieskie człowieowi Krolowi
Koniec. nie będziećie káżdy z was odpußczáć brátu swemu z serc wássych.

W trzećia y dwudziesta Niedziele po S: Troycy

Epistołá z listu S: Páwłá do Philippenssow Cap: 3. y 4.
Początek. Bráćia bądźćie násládowcy memi/á záchowywayćie te ktorzy ták chodzą/
Koniec. y z drugiemi pomocniki memi/ktorych imioná są w kxiegách żywotá.
¶ Ewangelia v S: Mátheußá Cap: 22.
Początek. Tedy odssedssy Lycemiernicy/vczynili o tym ráe/by go podchwyćili w mowie:
Koniec. Oddayćieß tedy co iest Cesárskiego/Cesárzowi: á co iest Bożego/Bogu.

W czwarta y dwudziesta Niedziele po S: Troycy.

¶ Epistołá z listu S: Páwłá do Kolssenssow Cap: 1.
Początek. Nigdy nie przestawamy modlić sie zá was/y żadáć żebyśćie byli nápełnieni
Koniec. przez ktorego mamy odkupienie/odpußczenie grzechom/
¶ Ewángelia v S: Mátheussá Cap: 9.
...k. Gdy te rzeczy on do nich mowi: Oto iedno Kriaże/przystapiło y dawáło
...edy rozesslá sie tá sławá w oney wssystkiey ziemi.

W piata dwudziesta Niedziele po S: Troycy.

...v Jeremiaszá Proroká Cap: 23.
...hoza mowi Pan: á wzbudze Dawidowi płod spráwiedliwy:
...ziemi swoiey

Ewán-

KSIĘGARNIA
ANTYKWARYCZNA
DOM KSIĄŻKI
E ✻ 039470

Inw. 17.4.74
Oprac.
Katalog
Magazyn 22.04.1973



